KSiegi Jobowe.

¶ W ktorych opisuie sie Jobá świetego ćierpliwość wielka/y doskonáłość: tudźieſz y rozmowá ktorą miał z przyiaćioły/w ktorey oznaymił ćiáłá zmartwych wstánie. Máią Kápit: 42.

Kápit: 1.

¶ Opisuie máietność Jobowe/ rozmowe czártowſka z Bogiem/ gdźie ſobie vprośił máietność Jobá ſpráwiedliwego. A gdy czart wſzyſtko mu odiął/y ſyny pomordował/ Job Páná Bogá chwali z tego.

Eze: 14. ℣ 20

BYł mąż w źiemi Hus/imieniem Job: á był vprzeymy á proſty on mąż/y boiący ſie Bogá/y złego ſie chroniący. A národźiło ſie iemu ſiedm ſynow/y trzy corki. Máietność iego byłá ſiedm tyſiecy owiec/trzy tyſiące wielbłądow/pięć ſet też iarzm wołow/y pięć ſet oſlic á czeládzi bárzo wiele. A był záwołány miedzy wſzyſtkiemi ná wſchod słońcá. Y chadzáli ſynowie iego/á ſpráwowáli gody ieden ná drugiego w domách ſwoich/ieden káżdy w ſwoy dźień. A poſyłáiąc wzywáli też trzech śioſtr ſwoich/ áby iadáli y pijáli z nimi. Y gdy ſie wkoło obeſzli dni onych bieśiad/ ſyłał do nich Job/y poświącał ie: á wſtáiąc o świtániu ofiárował zapálne ofiáry zá káżdego z osobná. Bo wiec zſobą mawiał: By lepák nie zgrzeſzyli ſynowie moi / á nie błogoſłáwili Bogu w ſercách ſwoich. Ták dźiáłał Job ná káżdy dźień.

Jednego dniá/gdy przyſzli ſynowie Boży/áby ſtali przed pánem/był też miedzy nimi y Szátan. Do ktorego rzekł Pan: Skąd idźieſz? On odpowiedáiąc/rzekł: Obchodźiłem źiemię/y krążyłem ią. Y rzekł Pan do niego: Widźiá-

-łeś Jobá ſługę mego/że mu nie máſz ná źiemi podobnego/ człowiek vprzeymy y proſty/ y bogoboyny/ á że ſie wiáruie złego? Odpowiedáiąc Szátan/rzekł: Azać ſie Job dármo boi Bogá? boś go ty ogrodźił wáłem/ y dom iego/y wſzytkę máietność wkoło? Spráwam rąk iego błogoſłáwiłeś/á ośiádłość iego rozroſłá ſie ná źiemi. Ale wyciągni iedno nań máluczko rękę ſwą/á dotkni ſie wſzytkiego czym władnie/vyźrzyſz ieſlić w twarz błogoſłáwić nie będźie. Y rzekł Pan do Szátáná/oto wſzyſtko co ma/ w mocy twoiey ieſt: tylko nań nie wyćiągay ręki twoiey. Wyſzedł tedy Szátan od oblicza Páńſkiego.

A gdy dniá niektorego/ſynowie y corki iego iedli/ y pili wino w domu brátá ſwego pirworodnego: przybieżał poſeł do Jobá/ktory powiedał: Wołowie oráli/á oſlice páśiono przy nich/y wtárgnęli Sábeyczykowie á zábráli wſzyſtko/ á czeladź pobili mieczem/ záledwiem ia ſam vſzedł/ ábymći to opowiedźiał. On ieſzcze tego domawiał/przybieżał drugi y rzecze: Ogień Boży zſtąpił z niebá/á vderzywſzy popalił wſzyſtkie owce y páſtuchy/iedno żem ſie ia ſam wymknął/ábymći to powiedźiał. Y ten záledwie domowił/ przypadł trzeći y rzecze: Cháldeyczykowie zſzykowawſzy trzy vſſy/ á záſkoczywſzy wielbłądy / záięli ie / ále y ſługi pozábijáli mieczem/ iam tylko ſam vćiekł / ábymći to powiedźiał. Ten ieſzcze domawiał / álić drugi przyſzedł/powiedáiąc: Gdy ſynowie twoi y corki iedli/y pili wino w domu brátá ſwego pirworodnego/ nagle wiátr gwałtowny przypadł od puſzczey/y rozwalił czterzy węgły v domu/ á dom obáliwſzy ſie/ przytłukł dźieći twoie/y pomárły: vſzedłem ia tylko ſam/żebym ćię w tym ſpráwił. Wſtawſzy tedy Job/rozdárł ná ſobie odźienie/y ogoliwſzy głowę vpadſzy ná źiemię/dał cześć chwałę Pánu Bogu/y rzekł: Wyſzedłem nági z żywotá mátki moiey/y nági ſie zás tám wrocę. Pan dał/Pan wźiął: iáko ſie Pánu podobáło/ták ſie ſtáło. Niech będźie imię páńſkie pochwalone. We wſzyſtkich tych rzeczách nie zgrzeſzył Job vſty ſwemi: áni wyrzekł nic głupiego przećiwko Bogu.

Eccle: 5. ℣ 14.
1. Thim: 6. ℣ 7.
Infra: 2. ℣ 10.

Kápit: 2.

¶ Szátan zá dozwolenim Bożym Jobá wielka choroba złożył/ták iż żoná mu vrągá/y námawia áby Bogu złorzeczył/przyaćiele náwiedzáiąc/ſiedm dni ná źiemi ſiedzą żáłuiąc go/ á nic k niemu niemowiąc.

STáło ſie gdy iednego dniá przyſzli ſynowie Boży/y ſtali przed Pánem/ przyſzedł też Szátan miedzy nie/ y ſtał przed oblicznośćią iego/ aby mowił Pan do Szátáná: Skąd idźieſz? Ktory odpowiedáiąc/rzekł: Skrążyłem źiemię/y zchodźiłem ią. Y rzekł Pan do Szátáná: A obaczyłeś ſługę mego Jobá / że mu nie máſz podobnego ná źiemi/ mąż vprzeymy y proſty/ kthory ſie Bogá boi / złego chroni/á dotychmiaſt trwa w niewinnośći/ á tyś mię zruſzył przećiwko niemu/ żebym go trapił dármo. Ktoremu odpowiedáiąc Szátan rzekł: Skorę zá ſkorę/ y wſzyſtko co iedno człowiek ma/ dla żywotá ſwego rad da: ále ſpuść iedno rękę twoię/ á dotkni kośći iego y ćiáłá/ná ten czás obaczyſz żeć w oczy błogoſłáwić będźie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: Oto w ręce twoiey ieſt/ wſzákoż duſze iego niechay.

Wyſzedſzy tedy Szátan od oblicza Páńſkiego/ záráził Jobá wrzodem bárzo złym/od ſtopy nożney áż do wierzchu głowy iego/ktory ſkorupą roſpe oſtrobował/ſiedząc ná gnoiu. Y rzekłá k niemu żoná iego: Wiec ty ieſzcze trwaſz w proſtoćię twoiey? Błogoſław Bogu/á vmrzy. Ktory rzekł do niey

Tob: 2. ℣ 22.

Biblia

To ieſt:

Kśięgi Stárego y Nowego Zakonu/ ná Polſki ię=zyk według Láćińſkiey Bibliey/ od KO=śćiołá Chrześćiáńſkiego powſzechnego przyiętey: ná wiele mieyſcách z pilnośćią popráwiona: A z Figurámi ozdobiona.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W Krakowie/

W Drukárni Mikołáiá Szárffenbergerá.

1577.

O Dilecte Iovi, dilecte ô Regibus ales
SARMATIÆ Regno sicine semper ades?
Tu noua quærenti monstrasti mœnia LECHO:
Tu sacra seruasti præsulis ossa pij.
Quid senium quereris? spera hoc sub Rege iuuentam,
Cui fauet & dedit hoc IVPITER imperium.
Te laurus cinget spolijs orientis onustum:
Ciuica te fortem parta corona manet.

IOAN: VVIELO:

SERENISSIMO AC POTENTISSIMO PRINCIPI, ET DOMINO, DOMINO STEPHANO EIVS NOMINIS PRIMO, DEI GRATIA POLONIAE REGI, Magno Duci Lithuaniæ, Russiæ, Prussiæ, Pomeraniæ, Mazouię, Samogitiæ, Kijouiæ, Volhiniæ, Podlachiæ, Liuoniæ, &c. Principi Transyluaniæ. Domino Domino mihi clementissimo.

NIHIL est in rerum natura, SERENISSIME REX, quod non ex Dei Opt: Max: potentia atq; bonitate proficiscatur. Ipse etem̃ est fons & autor totius naturæ, ac ornamentorum eius. Ipse mandauit, & creata sunt. ad eius nutum occidant omnia necesse est. Ab eo omnia sunt facta: ab eo omnibus termini finesq; præscripti. Vita, virtus, splendor, & decus cæteraq; omnia ab eo orta sunt. Adeoq; immensæ & admirandæ est bonitatis: vt nulla sit res tam vilis tamq; abiecta: quæ ab eo vitam, alimentum, cæteraq; munera non accipiat. Nihilominus tamen omnibus ex rebus, quascũq; vniuersus continet orbis: hominem sibi charissimum esse voluit: eum pro delicijs sibi elegit: & varijs admirandisq; donis ornauit: ac illius potestati & vsui cætera omnia subiecit. Porro ex omnibus donis & ornamentis, que in genus hominũ contulit: illud vnum est maxime necessarium, cæterisq; omnibus præstantiss: purum Dei verbum, salutarisq; sancti Euangelij interpretatio. Hoc vnum & solum est: quo cæteras omnes gentes, vniuersasq; creaturas longe superamus atq; vincimus. Hoc sublato, nihil abiectius, nihilq; miserabilius esset genere humano. Hoc munere, Deus & Saluator noster, corda suorũ electorum spiritu sancto cooperante, perfundit atq; illustrat. Qui vt fideles Dei immortalis dispensatores, dona sibi diuinitus concessa, in varios homines dispertiuntur. Partem viua voce doctrinam cælestem tradentes. Quod fecerũt omnes Apostoli, permultiq; alij Dei Maximi ministri. Partim monumentis literarum eandem explicantes. Quod fecerunt quidam ex Apostolis, omnes Euangelistæ, plurimiq; sancti Doctores. Hoc enim omnes isti contendebant: vt voluntas Dei cœlestisq; doctrina, omnibus nota ac plana esset. Ac illi quidem, qui aliquid lucis ad intelligendum Dei verbum scriptis suis afferre volebant: hanc consuetudinem tenuêre. Quod ingenij sui fructũ seu potius diuini spiritus munera literis consignata Principibus viris dicarent. Tum vt autoritate Principum doctrinam illam cõmendabiliorem redderent: tum vt nomina Principum immortalitati consecrarent. Idem & meę tenuitati faciendũ esse duxi. Edideram [illegible]bis in lucem Biblia sacra in Polonicam linguam translata. Que, pr[illegible]m SIgismundo Augusto: deinde vero HENRICO Valesio, Regi[illegible]ę, antecessoribus S. M. T. dicarã. Iam vero quia & exemplari[illegible]ant: & multi à me id postulabant: tercio ad eandem materiam an[illegible]numq; appuli: & Biblia magno labore, magnoq; sumptu meo imprimenda curaui. Que S. R. M. T. dico & consecro. Si enim sapienter præcipitur. Videndũ esse, quid cuiq; sit dandum: certe Biblia sacra eiusmodi sunt, que maxime Regum ac Principum oculis manibusq; digna videantur. Quodsi antea Regibus à me consecrata erant: cur etiamnum nõ consecrentur STEPHANO primo, Regi sapientissimo & fortissimo. Quem Deus Opt: Max: Regem Poloniæ clementer prædestinauit: mirifice mentibus hominum

hominum reuelauit: ac potenter regno huic præfecit. Cuius ea eſt pruden-
tia ea animi magnitudo: vt eam merito vniuerſus orbis admiretur: incolæ
Regni tali Rege gaudeant: ei ſeſe libentiſsime ſubijciant. Cui etiam illi qui
hoſtes fuerant, fide ſtudioq; ſacroſancto adhærent: & ſe aliquando alio fu-
iſſe animo vehementer dolent. Quo autore Regnum hoc, cum omnibus ſuis
prouincijs fractum & debilitatum: iam caput ſuum attollit: ac ad priſtinam
incolumitatem ſplendoremq; redire incipit. Magnaq; in ſpe eſt, hoc Duce,
& opes ſuas fore integras, & nomen illuſtre. Cuius quidem rei iacta ſunt fun-
damenta: cum iſti qui aduerſo in S. M. T. fuerunt animo, paulatim atterũ-
tur, ac dolere incipiunt: quod S.M.T. Regi ſapientiſsimo & clementiſsimo
aliquod negocium, aut moram ad res magnas gerendas intulerunt. Quibus
ex initijs magnum quiddam & admirandum a T.M. ſapientia & fortitudine,
omnes ſperant atq; expectant. Iam enim & hoſtes externi timere incipiunt:
& domeſtici omnes ad rem bellicam ſeſe exercent atq; comparant: & nos
qui bello non ſumus apti, S.M.T. ſanctiſsimos conatus votis precibusq; pijs
proſequimur. Peto igitur Sereniſsime Rex vt munuſculum hoc, vel po-
tius teſtimonium ſummæ erga M. T. obſeruantię meę clementi vultu acci-
pias. Quod etſi nõ ſit confectum ſermone latino: cuius elegantia & copia
omnium Regum S. M. T. eſt clariſsima: tamen cum ſit ſubditis M. T. fru-
ctuoſiſsimum, Maieſtati tuæ non dubito fore iucundum. Deus Opt: Max:
S. R. M. T. & vitæ incolumitate, & regendi fælicitate, & nominis æternita-
te, ornatũ ac illuſtrem eſſe velit: ad ſui ſacroſancti nominis laudem, & ſin-
gularem Regni iſtius ſalutem atq; voluptatem. Cracouiæ prima Maij,
quę dies fuit annua, coronationis Maieſtatis tuę in Regem Polonię 1577.

SA: Re: Mtis veſtræ,

Fidelis ſubditus & cliens

Nicolaus Scharffenberger.

Przedmowá X. Doktorá Janá Leopolity/ku Czytelnikowi Chrześciáńskiemu o zacności Pismá Swietego.

Ostáwił to w pisaniu swym/ieden vczony y wymowny pogáński człowiek/moy Chrześciáński brácie iedyny: mowiąc o tych náukach y pismiech potocznych á swieckich. Iż być żywo bez nich á nie nieumieć/ stoi zá smierć/á iest iákoby człowieká żywo pogrzebał. Záprawdę rzecz niemáła/á gdzie sie pilnie przypátrzysz/ snáte ktorey te náuki mieć niemogą/ ten ták zacny tego swiátá człowiek/ im przypisuie. Abowiem gdy to powiáda/że bez nich żyć/iest vmárłym być: tedyć one vmieć/iest być żywym:á ták iáko niebytnoscią swą smierć/ták obecnoscią żywot (ktorego nie máią) przynoszą. Ale iáko co kto/ czego nie ma/dáć może?

Tymżeć tez nmiemániem (że błędem nie rzekę) wiele z onych ktorzy Páná Chrystusá nie poználi/vwiedzieni: Iedni máietnosci swoie prze nie z wielką chucią opuszczáli y vtracáli/ drudzy áby sie tym sposobniey y spokoyniey w nich obierali/oczy sobie odeymowáli/drudzy ieszcze gdy czego poznáć nie mogáli/y o gárdła sie dobrowolnie przyprawiáli. Tákieć oni wielcy á záwołáni według swiátá tego ludzie o tym pismie swym y poięciu go/ o tey mądrosci swiátá tego/mniemánie y táką pieczą miewáli.

A wieć ty moy miły brácie/ będąc człowiekiem ná imię Chrystusowe powołánym/ onym Pogánskim ludziom w tym gorę dasz? że wżdy oni dla nie nieużytecznych náuk ku żywotowi wiecznemu tákowe stárania/ tákowe y vtráty łatwie podeymowáli/rozumieiąc omylnie/że im práwym żywotem być miáły: á ty bys o pismá y náuki swięte(ktore człowiekowi kázdemu y oswiecenie rozumu/y ożywienie dusze/y poswięcenie wszech rzeczy/ y obronę przeciwko wszem nieprzyiacielom nászym/ nákoniec y zbáwienie dusz y ciał nászych/przez Iezu Chrystá Páná á Zbáwicielá nászego przynioszą) ták nie nie dbáć á práwie w nich nie niekorzyscić niemiał? A zażby to nie wielkie zápámietánie/nie wielkie/że iuż ták rzekę/szaleństwo było?

Ale poniewasz ia o żadnym tego mniemánia nie mam/ żeby miał ták być od pismá swiętego oddaloney mysli/tedy ku potwierdzeniu iey/krotko o vżytkách námienionych powiem/y dołożę tego/że te pismá swięte człowieká oswiecáią y ożywiáią/y co potrzebá poswięcáią/y obronę człowiekowi dáią/ nákoniec y zbawiáią.

Kászdy człowiek z przyrodzenia będąc synem gniewu Bożego/iest też synem ciemnosci. Bo iáko zá łáską Bożą swiátłość/ ták zá gniewem iego ciemnosci chodzą. Z ktorych nas wszyskie przysciem swoim ná swiát wybáwić/y oswiecić w nich raczył: że iuż po oney ciemney nocy w ktoreiesmy siedzieli/teraz iáko w iásny dzień chodzimy. Tenże też Pán Chrystus Iezus oswieciwszy nas y lekárstwo nam zostáwił/ieslibysmy przez grzech w one ciemnosci zás wpádli/iákobysmy oswieceni być mieli: á to ácz też co inego być może/ ále też iest y to słowo boże/ktore nam zostáwić raczył. Bo o tym ták Dawid powiada: Wykłádánie słow twoich Pánie oswieca/y dawa zrozumienie wiáry y prawdy máluczkim. Iákoby chciał powiedzieć: Przyzwoitać nam ludziom z przy-

rodzenia w ciemnośćiách być / ále słowo twoie święte ćiemność te rozumu y przyrodzenia náßego rozbija y rozświeca/ dáiąc poimowánie wiáry twoiey świętey y prawdy. A ná inßym mieyscu: Pochodnia iest nogam moim słowo twoie/y świátłością ścieszkam moim. Teyci świátłości y też oświecenia Piotr święty żąda. Oświec Pánie oczy moie/ábym nigdy w śmierći nie záśnął. Tą świátłością Pan oświeca ślepe/ ktorzy w ćiemnośćiách grzechow y niedowiárstwá siedzą/ tedy potym vdáią sie ná drogę Ewángeliey y pokoiu. Tey świátłości nie przyymuią oni ktorzy ták Bogu mowią: Idz precz od nas vmienia drog twoich niechcemy / niechcemy rozumieć ábyśmy mieli dobrze czynić/czego nas Słowo twoie vczy.

A nietylko ćiemnośći ták sprośne rozbija / ále też nas y ożywia. Ták iáko Dawid świádczy: Słowá twoie Pánie ożywiły mię. A ná drugim mieyscu Nie zápomnię ia Pánie nigdy słow twoich/ boś mie nimi ożywił. Jan też on święty/ktorego Pan miłował/ták powiáda: Záprawdę powiádam wam że przychodzi godziná/y iuż przyszłá/że vmárli w grzechách vsłyszą głos Syná Bożego: á ktorzy vsłyszą (vchem ćielesnym/serdecznym/y posłußeństwá) będą żyć prawdziwym á wiecznym żywotem. Tegoż też byli záwpomnieli iuż Apostołowie ná on czás/ gdy ich Pan pytał: Jeśliby też chćieli precz iść od niego. Odpowiedzieli mu: Pánie á gdzieß poydziemy/słowá żywotne masz. Inßych mieysc wiele mam.

Toć też słowo Boże y poświeca. To sie okázuie z Apostołá Páwłá świętego/ gdzie mowi: Káżde stworzenie Boże dobre iest/ wßákże iednák bywa poświecone przez słowo Boże / y przez modlitwę. Tym Moizesz przybytek Boży/tym Sálomon kośćioł/y sień przed kośćiołem Bożym poświecił. Ták też y sam Pan Chrystus/ chleb y ryby ktoremi rzeßę karmił/ y on chleb ná ostátniey wieczerzy poświecáć raczył/gdy gi w ręce swe święte wziąwßy błogosłáwił/Bogu podziękowawßy/łamał y rozdawał.

A nie dosyć że oświeciwßy to święte pismo człowieká ożywia/ ożywiwßy y poświąca/ále ieszcze y poświeciwßy/od wßech nieprzyiaćioł gwałtownieyßych/czártá/świátá/ćiáłá/broni iżebyśmy sie też bronili/broń á horęża nam dodawa. Ták iáko nas Páwel s. vpomina/żebyśmy ná ten czás gdy ná nas będzie czárt/y świát/ y ćiáło wáleczyć/ á przećiwko nam szturmowáć/ wzięli miecz w rękę duchowny/tárcz też/y przyłbicę. Miecz tenci żaden inßy nie iest iedno to pismo święte á słowo Boże. Tarcz ná ktorąbyśmy wßystkie strzały czártowskie ogniste bráli/á biorąc gásili/iestći wiárá: ktorey też z słuchánia pismá Bożego dostawamy. Jeßcze y páncerz spráwiedliwośći/ y przyłbicę nádźieie gdy weźmiemy/ á gdy ták przepásawßy biodrá swe gotowo stać będziemy: koniecznie żadny sie nieprzyiaćiel o nas nie pokusi/á nie tylko/ále y po iáßczurkách/bázyliskách chodzić bespiecznie będziemy. Lwá y Smoká nie sie stráchác nie będziemy. Ták nas to náße pismo święte zbroi/á potym y bespiecznymi czyni.

Pußczam to imo sie/ że nas czyni śláchćicámi/ á nie to tylko/ále y krolewicámi/á co więtßa y syny Bożymi/bráty/siostrámi/mátkámi Páná Chrystusowemi: to ieszcze przydam/że nas y zbawia. Tego nam podpiera Łukasz święty/ mowiąc: Błogosłáwieni ći ktorzy słucháią Słowá Bożego/á strzegą go pilnie. A sam Zbáwićiel náß powiedáć raczy: Záprawdę záprawdę wam powiádam/że ten kto słucha słowá moiego/á wierzy onemu ktory mie posłał / ma żywot wieczny. Y ná sąd nie przyidzie/ále prosto przeydzie od śmierći do żywotá. A Máthevß powiáda. Chceßli przyść ku żywotowi á być zbáwion/ chowáy á pełń przykazánie Boże.

do Czytelniká.

O iákoż tedy to żywotnie á prawdziwe pismo święte iest / ktore nam ták
z sobą wiele dobrego/ná koniec y żywot wiecżny przynosi? O moy Chrześci-
áńſki bráćie iedyny/coż rozumieſz z iáką chućią/z iáką wolą śie máſz k niemu
miec? ktore ćię nie tylko tu ná tym ále y ná onym świecie/w łásce Bożey y w
prawdziwym żywocie wyćwicżyć/w drogách páńſkich spráwowáć/ w świá-
tłośći Bożey záchowáć / ná koniec y do chwały Krolestwá niebieſkiego przy-
wieść y doprowádźić może? Co rozumieſz/by oni byli Filozoffowie to pismo
mieli/álbo o nim wiedźieli/ z iáką pilnośćią/ prácą/ y stáránim byliby śie o
nie prácowáli?

Ale ponieważ że oni dumą rozumu swego vwiedźieni/iemu śie (ieśli o nim
wiedźieli) vchylić podobno niechćieli/do tego nieprzyszli: á tobie Pan z łáski
swey dáremnie dáć racżył/bácżże ná powinność swą/z iáką to wdzięcżnośćią
przyimowáć przysłuża. Strzeż byś twą niewdzięcżnośćią/y Páná y dárow
świętych iego/ktorych nam przez słowo swe święte vżycżáć racży/nieotráćił.
A przeto ieśliżeś przedtym ták był niedbáłym/iżeś śie o ten dar Boży/ pismo
święte iego niestárał: proszę ćię przez miłosierdźie boſkie/ myśl swą zmiękcż
á odmień. Bo to sam dobrze widźiſz/co zá pożytkow stąd dostáć możeſz/á snać
bymći miał wszystkie wylicżáć ktorem omiiał/ nigdyby y ięzyká y piorá nie-
stáło. Ieśliżeś też przedtym z chućią tego prágnął/ ábyś był mogł swym ię-
zykiem to Słowo Boże cżytáć: otoć ie teraz podawam/vmieyże ie iuż vpiá-
stowáć/vmiey vważyć/ták żeby z cżytánia twego budowáłá śie cżeść á chwa-
łá Páná Chrystusowá/y miłość bliźniego miedzy ludźmi: áby widząc ludźie
popráwę twą/w wierze y w vcżynkách cnotliwych/chwalili zá to Páná Bo-
gá Wszechmogącego.

Co śie tycże przetłumácżenia ná nász ten Polſki ięzyk/pismá tego święte-
go/o tym to pewnie wiedźieć y rozumieć możeſz/że z wielką prácą y niemáłą
pilnośćią/y przez niemáły cżás przekłádáne iest. Żebym miał powiedźieć iż
według Żydowſkiey Bibliey tłumácżone iest/ wiedz iż nie. A to dla tego/że
ile widźiemy ktorzy rzekomo wedle Żydowſkiego textu tłumácżyli/tedy śie ie-
szcże nigdy dwá niezgodźili: ále ieden ták/drugi inák. Sam też Luter/tym
śie w przekłádániu chlubił/że według Żydowſkiego textu Biblią przekłádał/
á wżdy ći ktorzy po nim takież z Żydowſkiego przetłumácżyli/ dźiwnie śie
z nim niezgadzáią.

Ktemu rozumiejąc to/że też Żydowie w stánowieniu błędu swego nieśpiąc/
Biblie w swym ięzyku (iáko o tym ći znáć dáią/co śie w ich ięzyku gruntow-
niey obieráią) poffálszowáli: niechćieliśmy áni tych náśládowáć/ktorzy śie
wedle Żydowſkiego przetłumácżáć powiádáli. Widząc/ieśliże byłá prawdzi-
wa Żydowska Biblia kiedy/ tedy ná on cżás pewnie/ gdy oni ieszcże ludźie/
vcżeni Doktorowie święći żyli: á gdy prze krotkość cżásu Żydowie ták dále-
ce Bibliey poffálszowáć niemogli. Ktemu iż Ieronim święty był ták w Ży-
dowſkim ięzyku biegły (ktory przetłumácżył wszystkę Biblią) że/by też był
Żydem vrodzonym/tedyby biegleyszym być niemogł. Dáliśmy iuż tę wiárę/
á nie tylko my ále wszystek Kośćioł Chrześćiáńſki/przetłumácżeniu Ieroni-
má ś. że on wedle Żydowſkiego prawdziwie ná Láćińſki ięzyk przełożył/ we-
dle ktorego mysmy też te przetłumácżyli/ ile Polſki ięzyk mogł znośić. Bo
żebyśmy byli mieli słowá znáwiáć/á tym trudnić/nam śie to nie zdáło.

Rozumie to káżdy bácżny/iáko trudna rzecż iest/ ieden ięzyk drugim ięzy-
kiem dostátecżnie wyrznąć: á przeto z wielką śie pilnośćią folgowáło temu/
áby y prawdziwie y snádnie text Polſki/on text Láćinſki wyrzynał.

Ktemu

[illegible]

Przedmowá do Czytelniká.

Ktemu/że bárzo trudna iest przekłádáć to czegobyś nierozumiał/tedy vćiekáliśmy sie z mnieyszey trudnieyszymi/ iuż do Greckich exemplarzow/ iuż do Wykłádáczow pismá świętego prawdziwych/ Doktorow onych stárych/ (bo nowiny coś záwżdy y słábo y podeyzrzáno przynoszą) y ludzi świętych y mądrych/ w ktorych pisaniu iáśnie sie duch zgody/miłośći/ y Chrześciáńskiey stworności okázował. Acż iednák y tych nowych pismá/przed oczymá teżeśmy miewáli: żebyśmy tym łatwiey obáczyć mogli/ coby zá rozni cá miedzy nimi á miedzy stáremi byłá/ábyśmy ták stárego toru nic nie vchybili. Ná koniec co sie pilności przydáć mogło/ pracey sie nic y zdrowiu nie folgowáło. Już zámknę/iedno ćię w tym ieszcże przestrzegę y vpomnię: Proszę/ nierozumieyże bráćie moy miły/że to iuż masz Biblią swym ięzykiem wydáną żebyś iuż miał wszystko co napisano iest dostátecżnie rozumieć. Weźmi to przedśię/ żeć wszystkie insze narody swym też ięzykiem Biblie máią/ á wżdam ći ich niekáżdy rozumie/ nie káżdy kto po łáćinie czyta Biblią/ hnet ią rozumie: á owszem trudno potkáć masz/ktoby temu miał sprostáć. Przetoż/ nie dosyć ći goły text mieć / trzebá ći ieszcże ktoćby gi prawdziwie wyłożył. Więc gdy wykłádácza sobie szukáć będzieszʒ/proszę ćię mieyże sie ná tym pilnie á ostrożnie/żebyś sie w tym nieledá komu dał/práwie (iáko to mowią) zá nos wodźić. W czym iesliby ś chćiał rády mey posłucháć/ ostrzegę ia ćiebie. Chceszli niepobłądźić/ trzymayże sie toru stárego. Boć te nowe śćieszki/ zdádzą ć sie w krotką iść/ále trzeba sie bać/by wdługą bárzo niezászły. Trzymayże sie tedy wykłádow ktore podáli oni Doktorowie stárzy/ktorzy ieszcże álbo zá Apostołow/álbo rychło po Apostolech byli/y náucżáli. Nie żebym ćię od nowych odwieść chćiał (boć y miedzy wieku nászego pisarzmi/ nayźie ludźie vczenisze/niżliby ia mogł wedle godnośći ich/tu ie chwálić) ále tego prágnę ábyś sie tych tylko trzymał/ktorzy sie też onych stárych státecżnie/ (nie vcináiąc po sztuce/iáko tego wiele) trzymáią. Ci wierz mi/ że ćię też nie záwiodą.

Summá wßyſtkiego Piſmá świetego/Stárego y Nowego Zakonu/bárzo krotko á nadobnie zebrána.

Z stárego zakonu.

BOG.

NApierwey vczą nas tego wßyſtkie Kſięgi/Stárego y Nowego zakonu/ że ten BOG ktorego Abráhám/ Izáák/y Jakob/oni oycowie náßy chwalili/ſam ieſt BOgiem prawdziwym: ktory z dobroći ſwoiey słowem ſwym/ y niebo y ziemie/y te wßyſtkie rzeczy ktore ná nich ſą/ ſtworzył: od ktorego wßyſtkie rzeczy pochodzą/ bez ktorego żadna rzecz nie ieſt: ktemu/ że ieſt ſpráwiedliwy y miłośierny/ á ktory wßyſtko we wßyſtkich wedle ſwey świętey woley ſpráwuie/ ták żeby mu ſie nie godziło rzec: czemuby ták álbo owák czynił. Ktemu też y tego vczą/że tenże to Pan ſtworzył Adámá pierwßego człowieká/ná Obraz y ná podobieńſtwo ſwoie/áże go poſtánowił y vczynił pánem wßego ſtworzenia ziemſkiego. Ten tedy Adam/ zá záwiśćią á zdrádą Dyabelſką/nie będąc poſłußen przykazánia ſtworzyćielá ſwego/ ſwym grzechem przywiodł ná świát ták ſproſny y ták wielki grzech: że my wßyſcy ktorzy ſie podług ćiáłá od niego rodzimy/ieſteśmy z przyrodzenia ſynowie gniewu Bożeᵒ/á dla tego/śmierći/potępieniu/iárzmu/y tyráńſtwu dyabelſkiemu bywamy poddáni.

Stworzenie człowieká.

GRZECH.

Ale y tego też vczą/że było obiecáne od Bogá Oycá/ á ono święte á błogosłáwione naśienie Pan JEzus Chryſtus Syn iego Zbáwićiel náß/onemuż Adámowi/ potym też y Abráhámowi/ Izáákowi/ Jákobowi/ y Dáwidowi/y innym wßem oycom náßym/ktory ie miał wyſwobodźić od grzechu y od okrućieńſtwá Dyabelſkiego/ te ktorzyby żywą wiárę tey tákowey obietnicy wierzyli/y ſamemu Pánu JEzu Chryſtuſowi duffáli/ſpodziewáiąc ſie od niego y przezeń tákowego wyſwobodzenia. A tá iſta obietnicá ieſtći często á gęſto w kſięgách ſtárego Teſtámentu powtarzána.

PAn Chryſtus obiecány.

Ale w tym czáśie/gdy oni Swięći oycowie oczekawáli przyobiecánego zbáwienia/ y wyſwobodzenia tego: że ieſt tákowe ludzkie przyrodzenie/ták hárde/y ták ſkáżone/ żeby ſie oni nie rádzi ználi być grzeßniki/ktorymby obiecáneᵒ Zbáwićielá było potrzebá: przeto zakon ná kámiennych tablicách nápiſany/dan im był od Bogá przez Moizeßá/áby przezeń vznawßy grzech/y złość ſercá ludzkiego/tym goręcey prágnęli ludzie przyśćia Páná Chryſtuſowego/ktoryby ie od grzechow odkupił/czego dáć y vczynić one ich ofiáry nie mogły: bo też nic iedno ćień á figury były/oney prawdziwey ofiáry Chryſtá Páná náßego/ktora miáły wßyſtki grzechy ludzkie być zmázáne y zgłádzone.

Zakon od Bogá dány.

Z nowego Zakonu.

PIſmá záśie Noweᵍ Zakonu tego nas vczą/że wżdy iuż Pan Chryſtus nam przyobiecány (ktory ieſt Bogiem náde wßyſtko błogosłáwionym ná wieki) w kſięgách Stáreᵒ Zakonu onemi ofiárámi záćmieni á przefigurowáni/ieſt poſłan od Bogá Oycá/ tego czáſu ktory on był ſam v śiebie náznáczył á złożył/mowię że tego czáſu/ktorego ſie iuż byłá nawięcey złość ludzka rozmnożyłá. Ktemu że Pan Chryſtus JEzus nie dla tego zeſłan był/nie dla tego ſie wćielić/vmrzeć/y zmartwychwſtáć raczył/nie dla czyich mowię/dobrych vczynkow (bośmy wßyſcy grzeßnymi byli) ále żeby iáko ten ktory ieſt prawdziwy/one hoyne bogáctwá łáſki ſwey/ktore był przyobiecał/z iśćił á wypełnił/ á według niewymownego miłośierdzia ſwego/nas zbáwionemi vczynił.

Chryſtus Bog zbáwićiel przyßedł.

W Nowym tedy Zakonie/iáſnie á iáwnie ſie to okázuie/że Pan JEzus Chryſtus prawdziwy Báránek/y prawdziwa wßyſtkiego świátá ofiárá/ przyść ná ten świát raczył/ áby nam z BOgiem OYcem pokoy ſpráwił (boć onći ieſt pokoiem náßym) omywßy nas od grzechow náßych we krwi ſwey świętey/ á żeby nas wyſwobodził á wybáwił z niewoley czártowſkiey (ktoregośmy dla grzechu niewolnicy byli) á żebyśmy ſie ſtáli ſpołecznemi dziedźicámi iego/będąc przez zeń zá ſyny Boże ſpoſobieni.

Báránek. Ofiárá. Pokoy.

A żebyśmy ták oſobliwe/y ták wielkie dobrodźieyſtwo Boże przećiwko ſobie vználi/ dáie nam Pan Bog duchá ſwego świętego/ktorego ieſt owoc y dar/Wiárá w Bogá y w Chryſtuſá iego. Bo bez Duchá świętego/ktorym bywamy pieczętowáni/nie możem wierzyć/áni że BOg Oćiec zeſłał Meſyaßá/áni że Pan JEzus ieſt Chryſtuſem. Abowiem żaden nie może rzec: (Powieda S. Páweł) Pan JEzus/ chybá w Duchu świętym. A tenże duch świádectwo dáie duchowi náßemu/że ieſteśmy ſynowie Boży/ y wlewa we wnętrzności náße tę miłość/ktorą wypiſuie Páweł Koryntom. Jeſcże

Spoſobienie. Duch S. Wiárá.

Gen. 3. 1. Timo: 2. Dani 7. Deut: 6. Gen 17. Exodi 15. Gen: 1. Psal: 103. Hebre: 9. Psal: 10. Roma: 9. 1. Cor: 12. Esaie 45. Hieremi: 18. Titum: 1. Sapien: 2. Roma: 5. Ephesios 3.

Gen: 3. & 12. 22. & 28. Hebreo: 2.

Roma: 3. Galat: 3. Exodi 19. & 10. 2. Corin: 1. Hebreo: 7. Hebreo: 10.

Roma: 9. Luce 2. Gala: 4. Ephesi: 1. Roma: 11. Titum 3. Ephesi: 2. Roma: 15. Titum 3.

Joan: 1. Esaie 53. Joan: 2. Ephesi: 2. 1. Cor: 2. Luce 1. Gala 4. Galat: 5. Ephesi: 1.

[illegible]

Pijme ssisse [illegible] Zakon tego nás včij/ že wssy nás Pán Chrystus nám przyhotowiny (ktery giž Bogiem nás [illegible]) w [illegible] Zakonu [illegible] a przyjaroweni [illegible] Boga [illegible] tego [illegible] ktery on byl [illegible] Pána Chrystus [illegible]

[illegible]

nád to/wlewa też y Nádźieie/ ktora nic inego nie iest/ iedno pewne á niepochybne oczekawánie żywotá wiecznego: Ktorego tenże Duch świety iest iákoby zakłádem y vpominkiem/álbo zadátkiem: y vdźiela nam y innych dárow duchownych/ o ktorych pisze Páwel świety do Gálátow. Przez to tedy duffánie w Páná Chrystuſá y wiáre/ ktora przez miłość vczynki spráwnie/ y wyſadza á okazuie ſie przez ſkutki miłości/ zrußáiac k nim człowieká/ bywamy vspráwiedliwieni y poświeceni: to iest/ PAN Bog y Oćiec Páná nászego Jezu Chrystá (ktory ſie też ſtał Oycem nászym przez te° brátá nászego) ma nas zá spráwiedliwe y zá świete/z łáski ſwey nie poczytáiac nam grzechow nászych ku potepieniu.

Przyſzedł ná koniec ſam Pan Chrystus/ żebyśmy my bedac prze zeń poświeceni y oczyśćieni od grzechow/woley świetey iego náslädowáli w dobrych vczynkách: y odrzekszy ſie tych ćieleſnych vczynkow/iemu ſwobodnie w spráwiedliwośći y w świetobliwości przez wszystkie dni żywotá nászego/służyli: á przez dobre vczynki/ktore Bog spráwić raczył/ abyśmy w nich chodźili: żebyśmy ſie okazáli być powołánemi ku tey łáſce. Ktorych to dobrych vczynkow ieśli kto nie ma/ świadczy ſam ná ſie/ że y wiáry nie ma w Páná Chrystuſá/tákiey iákowey on po nas chce mieć.

Do tego my przystapić/ y z ochotna go myśla náslädowáć mamy/żeby nas náuczyć raczył. Abowiem onći iest Miſtrzem nászym/ćichego y pokornego ſercá. Jest głowa ćiáłá ſwego/ktore iest kośćioł świety/y ſpołeczność wszech świetych. On iest przykłádem á wizerunkiem nászym/ od ktorego ſie my mamy vczyć niewinności/ ćierpliwości/pokory/trzeźwości/ ſtałości/ á wobec wszystkich cnot/ y spráwowánia tu ná tym świećie cnotliwego y spráwiedliwego.

Nád to ieszcze/iest Pan Chrystus Páſterzem nászym/y Naiwyższym Biſkupem/iedynym Pośrzednikiem miedzy Bogiem y ludźmi/ktory teraz ná prawicy v Bogá Oycá śiedźi/ſtawszy ſie nam Orędownikiem á Przyczyńcą/modlac y wkłádáiac ſie zá námi: ktory nam bez pochyby otrzyma wszystko/co álbo od niego/álbo w Jmie iego/będźiem od Bogá Oycá prośili: ieśli tylko gdy będźiem o co prośić/ będźiem mocnie wierzyć/że on nam to vczynić raczy y może/ boć nam ták obiecał. Nic tedy nie watpiemy/ieślibyśmy kiedy zgrzeszyli/abyśmy z pokuta/ ku ktorey nas wnet ná poczatku kazánia ſwego wzywa/y z dobrym duffániem nie mieli przystapić do Máieſtatu łáski iego: wierzac to/że bedźiemy mogli miłośierdźia iego dostapić: boć dla tego przyszedł aby grzeszne łáſka ſwa zbáwione vczynił.

Abowiem tenći to iest Chrystus JEzus/ktory po zábiciu Duchem vſt ſwoich człowieká grzechu/bedźie śiedźiał ná Máieſtáćie ſwoim/máiac wszytkie ſadźić/y odpłácić iednemu káżdemu własne rzeczy ćiáłá iego/ ták iáko czynił/ badź źle/ badź dobrze: y ktory ma rzec tym ktorzy bedą po práwey/ktorzy tu ná tym świećie przyszłego dobrá czekáli: Podźćie błogosłáwieni Oycá moiego/pośiadźćie kroleſtwo wam od postánowienia świátá zgotowáne. A tym lepák co bedą po lewey: Odeydźćie odemnie przeklęći w ogień wieczny/ktory zgotowan iest Dyabłu y Angiołom iego. Tedy bedźie koniec/gdy Kroleſtwo Bogu y Oycu odda/ á z nim bedą Świeći krolowáć bez końcá n i wieki wiekow. Te rzeczy ábyśmy poználi z dobroći Bożey niezmierney/ przez duchá iego świetego podáne ſą nam świete pismá: dla tego mowie/ ábyśmy poználi y wierzyli iednego być á ſamego Bogá prawdźiwego/y ktorego posłał PAna JEZV Chrystá: á żebyśmy to wierzac/mieli żywot wieczny w Jmie iego.

Procz tego fundámentu żaden inszego kłáść nie może. Owszem Páwel świety/żada tego aby káżdy táki przeklety był/ktoryby insza wiáre y insze zbáwienie opowiedał/ iedno przez JEzu Chrystá Páná nászego: by też był y Angiołem z niebá.

Bo od niego/prze zeń/ y w nim ſą wszystkie rzeczy: ktoremu z Oycem y z Duchem świetym/badź cześć/chwałá/y ſławá/ná wiek wiekow/AMEN.

Miłość. Nádźieiá. Vspráwiedliwienie y Poświecenie. Dobre vczynki. Chrystus Mistrzem/ Głowa/ Wizerunkiem. Páſterzem. Biſkupem. Orędownikiem. Pośrzednikiem. Sad. Żywot wieczny. Ogień wieczny.

1. Corin: 13. Roma: 18. Roma: 5. 1. Corin: 12. Timo: 1. & 2. Ephesi: 1. Galat: 5. Galat: 2. Ephesi: 5. Hebræo: 12. 1. Corin: 1. Hebræ: 2. 2. Corin: 5. Titum 2. Luce 3. Ephe: 2. 2. Petri 1. Matth: 11. 23. Ioan: 13. Ephe: 5. 1. Petri 2. Hebr: 4. 1. Thimo: 2. Hebr: 12. 1. Ioan 2. Romo: 8. Ioan: 14. Hebr. 4. Marci 1. Hebr: 4. 1. Thimo: 1. 2. Thessa. 2. Corin: 5. Math: 25. 1. Corin: 15. 2. Petri 1. Ioan: 17. Ioan: 20. 1. Corin: 3. Galat: 1. Roma: 11.

List Swietego Hieronimá ktory pisal do Paulinâ Kápłaná/o wszystkich Kśięgách Stárego y Nowego Zakonu/ná Kápituły rozdzielony.

Kápit: I.

BRAt Ambroży twoie do mnie podárza przynoszac/ przyniosł też záraz y bárzo wdźięczny list. Ktory naprzod przyiaćielską wiáre / doświadczoney iuż vprzeymośći y stárodawney przyiaźni przypominał. Prawdźiwe bowiem ono iest powinowáctwo/y Chrystusowym zwiaskiem zlączone/ ktorego nie pożytek dobrá domowe°/nie przytomnosć tylko ossob/nie chytre á łágodne pochlebstwo/ále Boża boiaźń/ y Bożego pismá społeczne násládowánie/złączáia. Czytamy w stárych Historyách o niektorych / że przemierzáli kráiny/ nieznáiomych dochodźili ludźi/morzá przeieżdżali/ áby onych ktorych z kśiąg byli vználi/ okiem też oglądáli. Ták Pitágoras Memfitskie mędrcze: ták Plato Aegipt /do Archity Tárentynskiego/y ona kráinę Włoską ktora niekiedy wielka Grecya byłá rzeczoną/z pracą wielką przeszedł/żeby(ktory w Atenách mistrzem był/y możnym/á ktorego naukę w Kollegiách vczonych ludźi zgromádzenia wielmi sławili) stał sie pielgrzymem y vczniem: woląc sie cudzych rzeczy wstydliwie vczyć/ niżli swe niewstydliwie wtracáć. A ktemu gdy náuk iákoby vćiekáiących po wszystkim świećie ścigał/ zátápiony od zboiec morskich/ y záprzedány. Potym okrutnikowi bárzo srogiemu był posłuszny / więźniem będąc: ieńczem/niewolnikiem/wszákże iż Philozoffem/zacnieyszy nád kupcá swego był.

Do Tytá Liuiusá słodkim wymowy źrzodłem opływáiącego/z ostátecznych Hiszpáńskich y Fráncuskich gránic/o niektorych zacnych ludźiach/iż przyieżdżáli czytamy/a ktorych ná przypátrowánie śiebie Rzym by nie przyćiągnął/iednego człowieká sławá przywiodłá. Miał on czás niesłycháný wszystkim wiekom/ y wielmi sławny dźiw/że do tákie° miástá wszedszy/czegoś inszego oprocz miástá szukáli. Appollonius/bądź on Mędrzec (iáko pospolstwo mowi) bądź miłośnik mądrośći: iáko Pitagorykowie podáią/doszedł Persow/ przeszedł gorę Caucasum/Albány/Tátáry/Massagety/wielmi bogáte Indyiskie Krolestwá przemierzył: á ná koniec bárzo szeroką rzekę Phison przepłynąwszy/ przyszedł do Bráchmánow/áby Hiárche ná stolcu złotem śiedzącego/á z Tántálusowey studnie piiącego miedzy trochą vczniow/o przyrodzeniu rzeczy/o biegách niebieskich/y o dni okręgu słuchał náuczáiącego. Stámtąd przez Elámity/Bábilonczyki/Chálderczyki/Mědy/Assyryczyki/Party/Syryiczyki/Phaeniczyki/Arábczyki/Pálestyny/wroćiwszy sie do Alexándryey/puśćił sie do Murzyńskiey źiemie/áby one nágo chodzące Mędrce/y záwołány słoneczny stoł oglądał ná piasczystym brzegu Nálazł on człowiek wszędźie czegoby sie vczył/ á záwsze pomnożenie biorąc/vstáwicznie sam nád sie lepszym był. Pisał o tym dostátecznie w ośmych kśięgách Philostrátus.

Titus Liuius. Appollonius. Hiarchas.

Kápit: 2.

ALe co mam powiedáć o tego świátá ludźiách. Gdyż Apostoł Páweł/naczynie wybránia/y Doktor Pogáński/ktory z wiádomośći tákowego w sobie gośćiá/mawiał: Czyli doświádczenia szukaćie te° ktory we mnie mowi/Chrystus? Przemierzywszy Dámászek y Arábiia/ wstąpił do Ieruzálem/áby oglądał Piotrá/y mieszkał v niego dni piętnaśćie. Tá bowiem táiemnica śiedmi dni/y ośmi dni/przyszły Pogáński káznodźieiá náuczony być miał. Po wtore zaśie we czternaśćie lat/wźiąwszy z sobą Bárnábaszá y Tytá/rozbierał z Apostoły Ewángelia/by snać prozno nie chodźił/álbo też przedtym nie biegał. Ma bowiem w sobie niewiem coś skutecznośći táiemney/żywy głos/y w vszy vczniowe z náuczyćielowych vst wlány/ mocznięy brzmi. Przetoż też Eschines gdy w Rodys wygnańcem był/ á byłá czytána oná Demostenesowá Orácya/ktora przećiwko iemu miał/ dźiwuiącym sie wszystkim y chwalącym/westchnąwszy rzekł: Coż gdybyśćie sámę bestyą słyszeli swoie słowá wymawiáiącą?

Paulus. 1. Corin: 12. Galat: 1. Eschines.

[illegible]

grzijchuow wssech sy potupenjm.

[illegible]

[illegible]

Actor. 11.

1. Corin. 10.

1. Thim. 1.

1. Thim. 1.

[illegible]

Judic. 13.

Deuter. 32.

Judic.

[illegible]

Daniel.

Lucae 22.

1. Corin. 15.

[illegible]

Math.

1. Corin.

[illegible]

Kápit: 3.

Actor: 22. — 2. Corin: 10. — 2. Thim: 3. — 1. Thim: 1.

Tegoć ia nie mowie/żeby było we mnie co tákowego/ czegobyś ode mnie álbo mogł słyszeć/álbo sie chćiał náuczyć:ále iż gorácość twoia y ku náuce chęć/też y okrom nas/przez sie sámá chwálebna być ma. Bo dowćip pochopny/też oprocz náuczyćielá chwálebny iest. Nie to cobyś nálazł ále czegobyś szukał/ obaczamy. Miękki wosk/y do liepienia snádny/ choćiaby też rzemieslnikowe y tworce/ręce z niego nic nietworzyły/przedsie możnośćią to wszystko iest/ cokolwiek z niego być może. Páweł Apostoł v nog Gamálielowych Zakonu Moizeszowego y Prorokow/ że sie náuczył chlubi sie/ áby ták przyzbroiony duchowną bronią/potym náuczał śmiele. Broń bowiem nászego żołnierstwá/nie ćielesna iest/ ále moc Bogiem/ ku zepsowániu náłázdow rąk káżących/y wszelákie wysokośći wynoszący się przećiwko náuce Bożey/poddawáiąc wszelákie zrozumienie ná posłuszeństwo Chrystusowi/ będąc też gotowi znie wolić wszelákie nieposłuszeństwo. O Tymotheuszu pisze/ iż z dźiećiństwá w świętym pismie był ćwiczony/y nápomina go ku pilnemu czytániu/áby nie zániedbywał łáski/ktora daná byłá iemu przez włożenie rąk kápłáńskich. Tytusowi roskázuie/ áby miedzy inszemi cnotámi Biskupiemi/ktorego słowy krotkiemi wyráził/vmieiętnośći też nie zániedbywał pism/gdyż oná powieda tę w sobie zámyka/ktora iest według náuki prawdźiwowe: áby mogen był nápomináć w náuce zdrowey/ á sprzećiwiące się przezwyćiężáć.

Kápit: 4.

Mala: 1. et 2. — Deute: 32. — Psalm: 1. — Dani: 12. — Sad obrá-nia czemu. — Math: 7. — Actor: 4. — Isaie 54. — Luce 2. — 2. Corin: 15.

Swieta bowiem prostotá tylko iest pożyteczna/á ile budmie żywotá swego zasługą Kośćioł Chrystusow/ tylko szkodźi iesli sie káżącym nie zástáwia. Maláchias Prorok/albo raczey przez Maláchiaszá Pan pytał kápłanow o Zakon: ták dálece kápłáńska powinność iest/gdy będźie spytány/ odpowiedáć o zakonie. W piątych kśięgách też Moizeszowych czytamy: Pytay oycá twoiego/y oznaymi tobie: stárszych twoych/y powiedzą tobie. W Psalmie tákież setnym y osmnastym. Spiewálne mi były vspráwiedliwienia twoie/ ná mieyscu pielgrzymowánia moiego. W opisániu też spráwiedliwego męża/gdy go drzewu żywotá Dawid/ktore iest w Ráiu/przyrownywał miedzy inszemi cznotámi to też przytoczył: W Zakonie Páńskim wola iego/y w zakonie iego rozmyslawáć będźie we dnie y w nocy. Dániel przy końcu ná świętszego widzenia mowi: Ze spráwiedliwi łsną sie iáko gwiazdy/á rozumieiący/to iest vczeni iáko niebo. Baczysz iáko wielce miedzy sobą rozne są: spráwiedliwa prostotá/á vczona spráwiedliwość/ iedni Gwiazdom á drudzy Niebu są przyrownáni. Acz podług iezyká Zydowskiego prawdy/oboie o vczonych może być rozumiano. Ták bowiem v nich czytamy: Ale ktorzyby vczeni byli/łsnąć będą iáko iásność niebieska/á ktorzy ná spráwiedliwość ćwiczą ich wiele / iákoby gwiazdy ná wiekuiste wiecznośći. Czemu názwan iest Páweł Apostoł naczyniem wybránia: dla tego/ iż naczyniem zakonu/ y pism świętych mocnem schowániem był. Fáryzeuszowie drętwieią z náuki Páńskiey/y dźiwuią sie nád Piotrem y Janem/iákoby oni zakon vmieli/gdyż sie pismá nie vczyli. Cokolwiek bowiem inszym ćwiczenie/y vstáwiczne w zakonie rozmyslánie dáwáć zwykło: to im duch świety przypominał: y byli iáko nápisano/vczeni od Bogá. Dwánáśćie lat Zbáwićiel był wypełnił/ á w Kośćiele stárcow o gadkách zakonu pytáiąc / więcey náucza gdy rostropnie pyta. Chybábyśmy podobno prostakiem Piotrá/prostakiem Janá zwáli/z ktorych káżdy mowić mogł/ácz em nie iest ćwiczony w mowie/lecz nie w vmieiętnośći. Jan prostak y rybitw nievczony/á skądże on głos/dla bogá prosze: Ná początku było słowo/á Słowo było v Bogá/á Bogiem było Słowo. Logos po Grecku wiele znaczy. Bo iest y Słowo/y rozum/y ráchunek/y przyczyná wszelákiey rzeczy/przez ktorą wszystkie rzeczy są/á te wszytkie rzeczy słusznie rozumiemy być w Chrystusie.

Kápit: 5.

Abdie 1. — 1. Corin: 1.

Tego vczony Plato nievmiał/tego Demostenes wymowny niewiedźiał. Zátrácę powieda mądrość mądrych/á rostropność rostropnych wzgárdzę. Prawdźiwa mądrość zátráci fałszywą mądrość. A choćiasz głupość przepowiedánia w krzyżu iest/przedsie Páweł mądrość powieda miedzy doskonálemi. A mądrość nie świátá tego/áni Kśiążąt świátá tego/ktorzy są skáźićielni: ále powieda mądrość Bożą w táiemnośći záslonioną/ ktorą przeyźrzał Bog przedwieki.

wieki. Boza madrość Chrystus iest. Chrystus bowiem Boza moc y Boza madrość. Tá madrość w táiemnicy zákrytá iest/o ktorey y dziewiatego Psalmu napis iest przelozony: O táiemnościách Syná/w ktorym sa wßystkie skárby madrości/á vmieietności boze zákryte. A ktory w táiemnicy zákryty byl/przeyzrzány iest przed wieki/á przeyzrzány y przeznáczony w zakonie y prorokách. Przetoß y Prorocy zwáni byli widzacemi/bo widzieli tego/ktore° inßy nie widzieli. Abraham widzial dzień iego y vrádowal sie. Otwierály sie niebiosa Ezechielowi/ktore ludowi grzeßnemu záwárte byly. Odsloń powiáda Dawid oczy moie/á ogladam dziwne rzeczy z zakonu twego. Zakon bowiem duchowny iest/y wykladu potrzebá/áby byl zrozumiány/á z odkryta twarza Bozey chfale sie przypátrowáli. Ksiegi w Obiáwieniu/siedmia pieczecia zápieczetowáne sa vkázowáne/ktore iesliby's podal czlowiekowi pismo vmieiacemu áby czytal/ odpowiedz: Nie moge/ zápieczetowáne sa bowiem. Jáko wiele iest dzis tákich ktorzy nimiemáia zeby vmieli pismo/y trzymáia zápieczetowáne ksiegi/ á otworzyć ich niemoga: ázby on otworzyl/ ktory ma klucz Dawidow ktory otwiera á nikt nie zámyka: zámyka á nikt nie otwiera. W Dzieiách Apostolskich swiety Eunuchus/á owßem maz (ták bowiem iego pismo miánuie) gdy czytal Esaiaßá proroká/ spytány od Philipá: A rozumießze co czytaß? odpowiedzial: Jákoß ia moge iesliżby mie kto nie náuczyl? Ja iz o sobie powiem ná ten czás/áni świetßym iestem niz ten Eunuchus/áni pilnieyßy/ktory z Murzyńskiey ziemie/to iest z ostátecznych gránic świátá przyiáchal do kościolá/opuścil dwor krolewski/ y tákiem milosnikiem zakonu y boskiey náuki byl/iz tez ná wosku pismo czytal świete. A przedsie gdy ksiegi trzymal/y slowá Páńskie w mysli rozwazal/iezykiem obrácal/wárgámi wymawial/nie wiedzial o tym ktorego w ksiegách nieznáiac w vczćiwości miál. Przystapil Philip/okazal iemu Jezusá ktory zákryty táil sie w pismie. O dziwna náuczycielowa mocy: teyze godziny vwierzyl Eunuchus/okrzcon iest/y wiernym á świetym Mistrzem stal sie z vczniá: wiecey w pustey studnicy kościolá/nizli w pozlocistym Kościele boznice Zydowskiey ználasl. Tom ia tu opisal krociuchno/bowiem listowá ściślość ßerzyć sie dluzey nie dopußczáiá: zebys rozumial/ iz tez w pismie świetym bez przewodniká/y droge vkázuiacego niemozeß postepowáć.

Kápit: 6.

Zámilcze o Grámátykách/Krásomowcách/Filozofach/Rozmierzácách ziemie/Diálektykách/Spiewakách/Gwiazdarzách/Prátykarzach Lekárzách/ktorych náuká ludziom iest bárzo pozyteczna/á ná trzy sie cześci dzieli: ná ćwiczenie/rozum/y obyczay. Do podleyßych náuk przystapie/á ktore nie ták iezykiem iáko reka bywáia spráwowáne. Oracze/Murárze/Gornicy/ Ciesle/ Sukiennicy/Fárbierze álbo Plátnerze/y inßy ktorzy rozmáity sprzet y podle naczynia robia/ bez mistrzá być niemoga/czym chca. Co lekka rzecz iest/obiecuia Lekárze: Kowale mlotow swoich pátrza. Sámego pismá náuká iest/ ktora sobie wobec wßyscy przywlaßczáia. Pißemy nievczeni/vczeni tez wni ße pospolicie. Te ßczebietliwa babá/ te máło rozumny stárzec/te wykretácz wielomowny/te wßyscy do siebie ciagna/ßárpáia/vcza pierwey nizli sie vczyli. Drudzy podniowßy brwi powazne slowá rozbierâiac/miedzy niewiástámi o świetym pismie madrość swa okázuia. Drudzy vcza sie (o iáko sromota) od niewiast/czegoby mezow vczyć mieli. A izby ná tym máło nie bylo/iákas látwościa slow/álbo ráczey śmiáłościa to inßym wykládáia/czego sami nie royumieia. Zámilcze mnie podobnych/ktorzy iesliby wiec snadz do pismá świetego po świeckich náukách przystapili/ á mowa lágodna vßy pospolitego czlowieká vlektali: cokolwiekby powiedzieli/ to zakon Bozy być rozumieia. A dowiedziec sie niechca/coby Prorocy/coby Apostolowie rozumieli/ále podlug zrozumienia swego nie przynalezace slosina świádectwá/iákoby to powazny á nie bárzo ßkodliwy byl mowienia sposob/psowáć sententie/ á podlug woley swoiey świete pismo ciagnac przeciwiáiace sie/iákobysmy nie czytáli o strofownikách Homerusowych y Virgiliußowych? áni iákobysmy tez y Virgiliußá bez Chrystusá nie mogli názwáć Chrześcijáninem/iz nápisal. Juz sie zwráca y pánná/zwrácáia sie Sáturnowe krolestwá. Juz nowe pokolenie z niebá zstepuie wysokiego. Takiez o oycu mowiacym do syná: Synu mocy moiá/ wielka sam mozności moiá. A potym nizey slowá Zbáwicielowe ná krzyzu: Tákowe rzeczy wspominâiac stal/ á práwie iáko wryty trwal. Alec to dziecińskie sa rzeczy/á kuglárskiemu igrzysku podobne/vczyć tego czego sam nievmieß/á owßem (ze to z gniewem rzeke) áni tez tego wiedziec/iz nic nievmieß.

[illegible] Boha neobraz Christus gest. [illegible] Boha [illegible] Boha [illegible]

[illegible]

Kápit: 7.

GEnesis.
JAkoby bárzo iásne byly Kiegi Rodzáiu/w ktorym o stworzeniu
świátá/o początku narodu ludzkiego/ o rozdźieleniu źiemie/ o pomießániu
iezykow/o wstąpieniu áż do Egiptu narodu Zydowskiego iest opisano. Já-
Exodus.
sne też księgi wyswobodzenia z dźiesiąćia plag/ z dźiesiećiorgiem przykazá-
Leviticus.
niem/z táiemnymi á boskiemi náukámi. Latwie też są księgi kápłáńskie/w ktorych káżde
z osobná ofiáry/a snadź káżda z osobná syllábá/y ßáty Aaronowe/y wßystek porządek ká-
Numeri.
płáński wonią wydáią niebieskich táiemnic. Księgi zásie Počtow/ izaß nie wßystkiego
poráchowánia/y proroctwá Báláámowego/á dwu y čterdźieśći stáćiy po pußčy táiem-
nic zámyká. Deuteronomi: tákież księgi/ wtory zakon/y Ewángelijskiego zakonu prze-
Deuteronomium.
znáčenie: izaliß ták tych rzečy nie ma ktore pierwße są/iż przedsie nowe są wßystkie rze-
čy z stárych. Tu poty Moizeß/ poty ksiąg piećioro/ ktora piąćią słow że chćiał Apostoł
1. Corin: 14.
w kośćiele mowić chlubi sie. Job wizerunk ćierpliwośći/y tákowych táiemnic w swoich
IOB.
słowiech nie zámyká: Prosta mowa sie záčyna wirßem sie prowádźi/y zásie prosta mo-
wa sie kończy/y wßystkie powinnośći Diálektyčne/ głownym położeniem przykłádnym/
vtwierdzeniem/zámknieniem/odpráwuie/káżde v niego z osobná słowo pełne iest rozu-
Iob. 19.
mu. A iż o inßych rzečách zámilczę o zmartwychwstániu ćiał ták przepowieda/iż żaden
o nim álbo iásniey álbo ostrożniey nie pisał. Wiem powieda iż odkupićiel moy żywie/á w
ostáteczny dźień z źiemie mam zás powstáć/y powtore przyobleczon będę skora moia/á w
ćiele moim oglądam Bogá/ktorego oglądam iam sam/y očy moie vyźrzeć go máią/á nie
IOsue.
kto inßy/odłożoná iest tá nádźieiá moiá w łonie moim. Przystąpię do Jezu Nawe/kto-
ry figure Páńską nie tylko w spráwách / ále też y po imieniu ná sobie nośi: przechodźi
Jordan/nieprzyaćielskie krolestwá wywroćił/rozdźiela źiemie zwyćiezcy ludowi/á przez
wßystkie z osobná miástá/wioski/gory/rzeki/strumienie/y ográničenia kośćiołá/y świe-
tego Jeruzálem duchowne krolestwá wypisuie. W księgách Sędźiow/ile Książąt nád
Iudicum.
ludem/tyle figur iest. Ruth Moábithká/ Ezáiaßá wypełnia proroctwo powiedáiące-
Ruth.
cego. Wypuść báránká pánie pánuiącego źiemie z skały pustynie / ná gorę corki Syoń-
Isaiæ 16.
skiey. Sámuel w Heli zmárłym/ y w zámordowániu Sáulá stáry zakon zgłádzenie o-
Samuel: 1. & 2.
kázuie. A zásie przez Sadochá y w Dawidzie nowego kápłáństwá / y nowego krolestwá
Regum.
Sákrámenty oświadčá. Málachim/to iest trzećie y čwarte krolewskie księgi/od Sá-
Malachim.
lomoná áż do Jechoniaßá/y od Hieroboámá syná Nábátowego áż do Ozeaßá/ktory był
Regum 3. & 4.
záwiedźiony do Assyriey/ krolestwo Judskie y krolestwo opisuie Jzráelskie. Jesli sie po-
zwierzchniey rzečy przypátrząć będźieß/ słowá proste są: ále iesli ná zrozumienie táiące
sie w texćie poyźrzyß/kośćiołá počet máły/y Heretykow przećiwko kośćiołowi woyny sie
pRorocy mnieyßy.
opowiedáią. Dwánaśćie Prorokow w iednych ksiąg ućiśłośći zámknieni/dáleko coś
inßego niżli brzmią w texćie przeznačáią. Ozeaß čęsto wspomina Effráim/ Sámá-
Oseas.
ryą/Jozephá/ Jzráelá/y żonę cudzołożną/y cudzołożne syny/cudzołożnicę też w łożnicy
zámártą małżonkowi/długi čás śiedząc owdowiáłą/á w żáłobnym odźieniu małżonko-
wego do śiebie przyśćia očekawáiące.

IOel.
JOEL syn Fátuelow opisuie źiemię dwánaśćie pokolenia/ gąśienicą/ chrząßčem/
ßáráńčą/rdzą psuiącą spustoßoną/ á iż po wywroceniu pierwßego ludu miał być rozlá-
ny duch święty ná sługi Boże/y ná służebnice/to iest/ná sto y dwádźieśćiá wierzących i-
mioná/á rozlány być miał ná wiečerniku Syońskim. ktorych sto y dwádźieśćiá od iedne-
go áż do piętnastego/powoli y z pomnożenim ku gorze powstáiąc/piąćinaśćie stopniow
počet čynią/ktorzy w Psałterzu táiemnie sie zámykáią.

Amos.
Amos pásterz y wieśniak/á z krzakow iágody zbieráiąc krotkiemi słowy wyłożony być
niemoże. Kto bowiem dostátecznie wysłowi/trzy y čterzy złośći Dámáßku/y Gazy/y Ty-
ru/Jdumeiey/y synow Amonowych y Moábskich: á ná śiodmym y osmem stopniu Judy
y Jzráelá. Ten mowi do krow tłustych/ktore są ná Sámáriyskiey gorze/á iż vpáść miał
dom więtßy y mnieyßy/świádčy. Ten widźi sprawcę ßáráńče/y stoiącego Páná ná mu-
rze trynkowánym álbo ádámántynowym/y kulkę od iábłek przyćiągáiącą mąk grzeßnym/
y głod ná źiemię nie głod chlebá/áni prágnienie wody/ále słuchánia słowá Bożego.

Abdias.
Abdyás ktory sie wykłáda sługá Páński/ogromno woła przećiwko Edom/ krwáwemu
y źiemskiemu čłowiekowi: brátá tákież Jákobowego záwße zawisnego/włočnią zábiją
IOnas.
duchowną. JOnás piękna bárzo gołębičká/ vtopieniem swym mękę páńską przezna-
čáiąc/świátá do pokuty wzywa/á pod przezwiskiem Niniwe/ Pogánom zbáwienie opo-
Micheas.
wieda. Micheas z Morásty/społdźiedźicący Christusow/zburzenie oznáymuie corki to-
trowskiey/y obleżenie kłádźie przećiwko niey/iż w policžek vderzyłá sędźiego Jzráelskie.

Nahum

Nahum. Nahum pocieszyciel świátá/ fuka miásto krwie/ á potym wywrocenie iego powieda. Oto ná gorách nogi opowiádáiacego y oznáymuiacego pokoy.

Habacuc. Abákub zapáśnik mocny y krzepki/ stoi nád straza swoia/ y stánowi ście ná bászcie/ áby Chrystusá ná krzyżu obeyźrzał/ y mowił: Záslonilá niebiosá chwalá ie°/ á sławy iego pełná iest ziemiá. Jásność iego iáko świátłość bedźie/ rogi w rekách iego: tám zákrytá iest mocność iego.

Sophonias. Soffoniás stroż/ y táiemnic Bożych poznawcá/ słyszy wołánie od bramy Rybney/ y nárzekánie od wtorey/ y stárcie od pagorkow: wkázuie też biádánie obywátelom Pile/ iż vmilkł wszystek lud Chánáánski/ rozproszeni sa wszyscy/ co sie byli owinęli srebrem.

Aggeus. Aggeus krotofilny á wesoły/ ktory siał z płáczem/ áby z weselem żał/ skáżony kościoł buduie/ y Bogá Oycá przywodźi mowiacego: Jeszcze iedno troszke/ á ia wzrusze niebo/ y źiemie/ y morze/ y oschla/ y porusze wszystkie narody/ á przyydźie pożadány wszystkim narodom.

Zacharias. Záchárya z pámietáiac ná pána swego/ rozmaity w proroctwie JEzusá w plugáwe száty vbránego/ y lámpe z siedmia oczu/ świecznik tákże złoty/ z ták wiela świecz ile y oczy/ dwie tákież oliwie po lewey stronie lámpy y práwey/ widźi: á iáko po koniách czarnych/ rydzych/ srokátych/ y białych/ po rozmiátánych kotczych z Effráim/ y po koniu z Jeruzálem/ vbożuchnego też Krolá opowieda/ y oznáymuie sie dzacego ná oślecu oślice iárzmem poddáney.

Malachias. Málachiasz iáśnie/ y ná końcu wszystkich Prorokow o odrzuceniu Jzráelskim/ á wezwániu Pogáńskim. Nie iest powieda moiá wola w was/ mowi Pan zastepow/ y dáru nieprzyimie z reki wászey. Od wschodu bowiem słońcá áż do zachodu/ wielkie iest imie moie miedzy pogány/ y ná káżdym mieyscu iest spráwowaná y ofiárowána Jmieniu memu ofiárá czysta.

PROROcy wietszy. Isaias. Jzáiaszá/ Hieremiaszá/ Ezechielá/ y Dánielá/ kto może álbo zrozumieć álbo wyłożyć: Z ktorych pierwszy nie proroctwo zda mi sie wypráwowáć/ ále Ewángelia. *Ieremias.* Wtory laske orzechowa y gárniec podpalony z strony pułnocney: y Rysiá złupionego z swoich pstrocin/ y czworákie rozmáitemi wierszámi złacza obiecádło. *Ezechiel.* Trzeci/ przodki y koniec/ tákowemi ma trudnościámi záwikłáne/ iż od Zydow te części z początkiem ksiag Rodzaiu przed trzydźieśćia lat nie bywáia czytáne. *Daniel.* Czwarte zásie/ ktory też ostátecżny iest miedzy czterni proroki/ czásy vznawáiac/ y wszystkiego świátá pilny historiey pisać/ o kámieniu odwálonym z gory bez rak/ y krolestwá wszystkie przewrácáiacym głośna mowa opowieda.

David. Dawid/ iest nász Symonides/ Pindarus/ Alcens/ Flaccus. tákże Catulus/ y Serenus/ Chrystusá ná Arfie wyspiewywa/ á ná Psálterzu dźiesiaći stron z piekłow rozbudza powstawáiacego.

Salomon. Salomon spokoyny y miły Pánu/ obyczáie nápráwia/ przyrodzenia rzeczy vczy/ kościoł łaczy y Chrystusá/ á świetych god piosnke wdźiecżnie spiewa przy łożnicy.

Hester. Hester w figurze kośćiołá/ lud wybáwia z niebespieczeństwá/ á po zábiciu Amáná ktory sie wykłáda niepráwość części god/ y dźień chfálebny przesyłá do potomkow.

Paralipomenon. Páralipomenon ksiegi/ to iest stárego zakonu krotkie zebránie/ ták zacne y tákowe sa/ że bez nich iesliby kto vmieietność pism sobie chćiał przywłaszczyć/ samby sie z siebie pośmiewał. Przez wszystkie bowiem z osobná imioná/ y złaczenia słow/ opuszczone w Krolewskich Ksiegách przypomináia sie Historie/ y niezliczone wyprawuia sie Ewángeliey questye.

Esdras. Neemias. Ezdrás y Nehemiás/ to iest pomocnik y pocieszyciel od Páná/ w iednych ksiegách sie zámykáia/ znowu nápráwuia KOściol/ mury wywodza mieysckie/ y wszystek on gmin ludu zwrácáiacego sie do oyczyzny/ y opisánie kápłanow/ y Lewitow Jzráelskich: nowowiernych/ á przez wszystkie familie murow y wież robotá podźielona/ coś inszego w skorze pozwierzchniey okázuia/ á coś inszego we drżeniu zámykáia. Baczysz że mie pismá miłośćia záchwyconego wystapić miárę listu/ á przedsie iesczem nie spełnił com chćiał.

Psalm: 118. Nouum testamentum. Słyszelismy tylko/ cobysmy znáć y czegobysmy żadáć mieli/ ábysmy też mogli mowić. Záduła duszá moiá pożadáć vsprawiedliwienia twoich ná káżdy czás. Ale oná powieść Sokrátesowá pełni sie w nas. To tylko vmiem/ iż nic niewiem.

Matheus. Marcus. Lucas. IOannes. Dotknę też Nowego krociuchno Testámentu/ Mátheus/ Márek/ Łukasz y Jan/ kotczy pocżworny Páński/ y práwy Cherub/ co sie wykłáda vmieietności zupełność/ po wszytkim ciele oczywiśći sa: iskry wyskakuia/ rozbiegáia sie tyskáwice/ nogi máia proste/ á ku gorze wznoszace sie/ grzbiety skrzydláste/ y wszedźie latáiace/ trzymáia sie z obopolnie/ y sámi zsoba sa poplećieni/ á iákoby koło w okrag sie zwijáia/ y bieża gdźiekolwiekby ich wiátr duchá świetego zániosł.

Epistolæ B. Pauli. Páwel Apostoł do śiedmi pisze kośćiołow/ osmy bowiem do Zydow od niektorych z liczby bywa odkłádány. Thymoteuszá náucza/ y Tytusá/ y Philemoná/ zá zbiegiem sługa prosi/ o ktorym lepiey wole zámilczeć/ niżli máło pisać.

Actus Apostolorum. Dźieie Apostolskie/ goła záiste zdádza sie brzmieć historya/ y rodzace° sie kośćiołá dźiećiństwo opisowáć: ále iesli obaczemy że pisarz ich iest Łukasz Lekarz/ ktorego sławá iest w Ewángeliey/ obaczymy społem iż wszystkie słowá iego duszé chorwiacey/ sa lekárstwem.

Jákub/Piotr/Jan/Judás/ſiedm liſtow wydáli/ták duchownych iáko też niedługich/ á krotkich ſpołem y długich: krotkich w słowiech/ długich w zrozumieniu/ iż rzadki ieſt ktoryby ſię w ich nie potknął czytániu. Obiáwienie Janowe tyle ma táiemnic ile słow. Máłom to powiedźiał/ á podług zacności kſiąg tych chwałá wßelka podleyßa ieſt/ w káżdym z osobná słowie rozmáite ſię táią zrozumienia.

Proßę ćię brácie namilßy/ miedzy temi żyć/ to rozmyśláć/ nic inßego nieznáć/ nic inßego nießukáć: izali ſię nie zda tobie ießcze tu ná źiemi kroleſtwá niebieſkiego mießkánie: Niechce ábyś ſię obrażał w piſmie świętym proſtotą/ á iákoby podłością słow/ ktore álbo winą wykłádáczow/ álbo ták ná vrząd ſą wymowione/ áby proſte zgromádzenie łatwiey náuczyli/ á w też y iedney ſententiey żeby ináczey vczony/ ináczey rozumiał nievczony. Nie ieſtem ták wßeteczny áni tępy/ ábych ſię to znáć obiecował/ y tych rzeczy owoce ßczypáć ná źiemi/ ktorych korzenie w niebie ſą wßczepione/ ále iż chcę/ zeznawam: nád gnuśnego ſię przekłádam/ á vczyćielem być niechcąc/ towárzyßem ſię ofiáruię. Proßącemu bywa dano/ kołácącemu bywa otworzono/ á kto ßuka ten znáyduie. Vczmyß ſię ná źiemi tych rzeczy/ ktorych vmieiętność ſnámi trwáć będźie w niebie. Z wdźięcznośćią ćiebie rękomá obłápię/ á (iż co nieprzyſtoynie/ á z Hermagoreſowey nádętośći wyrzekę) o cokolwiek pytáć będźieß/ ſtobą wiedźieć/ będę ſię ſtárał. Maß ſam brátá ćiebie wielce miłuiącego Ezebiußá/ ktory liſtu twe° mnie wdźięcznośći dwoiáko przyczynił/ oznáymuiąc vczćiwość obyczáiow twoich/ wzgárdę te° świátá/ wierność przyiaćielſtwá/ miłowánie Chryſtuſá: bo roſtropność y wymowy wdźięczność/ też okrom niego ſam liſt okázował. Spießże ſię proßę ćię/ á vwiężiony ná morzu łodki powroz/ ráczey przytni niż odwiązuy.

Kápit: 8.

ZAden wyrzekáiąc ſię świátá/ ſłußnie niemoże przedáć tego: czym przedtym był wzgárdźił/ áby nieprzedawał. Cokolwiek nakłádu z twego właſnego vczyniß/ zá zyſk to poczytay. Stára powieść ieſt: Łákomemu niedoſtawa ták tego co ma/ iáko też czego niema. Wierzącemu wßyſtek świát pełen bogactw ieſt. Niewierny záwżdy/ y pieniądzá potrzebuie. Ták żyymy iákoby nic nie máiąc/ á wßytko trzymáiąc. Zywność á odźienie/ bogáctwá Chrześćiánow ſą. Jeſli maß w mocy rzecz właſną/ przeday/ á ieſli niemaß odrzuć. Odeymuiącemu ſuknią/ y płaßcz zoſtáwić mamy. Jákoby/ ieſliś ty záwße odkłádáiąc/ á ode dniá do dniá odwłocząc/ byś bacznie á powoli máiętnośći ſwe poprzedał (iákoby mowię) niemiał Chryſtus ſkąd żywić vbogich ſwoich? Wßyſtko bogu dał/ kto śiebie ofiárował. Apoſtołowie tylko łodźi y śieći opuśćili. Wdowá dwá pieniądzá wpuśćiłá do pußki kośćielney/ á ieſt przełożoná nád Crezuſowe bogáctwá. Łatwie gárdźi wßyſtkim/ ktory záwße myśli iże ma vmrzeć.

L. W. B.

Przemowá Swietego Hieronimá ná Pięcioro Kśiąg Moizeszowych.

Wziąłem list od Dezyderyuszá mego/ ktoregom prágnął: ktory dziwnym niejákim przeyźrzenim/ dostał imienia z Dánielem iednákiego: ten mie o to prośił/ żebym przełożywszy z Zydowskieg iezyká ná Láciński Pięcioro Kśiąg Moizeszowych/ wydał nászym ku słucháninu. Nie bespieczna rzecz záprawdę y szczekániu tym co o mnie źle mowią / otworzystá: ktorzy to twierdzą / żebym ia ná wzgárdę Siedmidźieśiąt przekłádáczom/ nowe rzeczy miásto stárych kowął/ ták rozumu iákoby winá probuiąc: gdyżem ia bárzo często śie w tym oświadczał/ że według przemożenia mego w przybytku Bożym ofiáruię co mogę: á że bogactwá innych ludźi/ cudzą chudobą nie bywáią spysklane.

O co żebym śie śmiał pokuśić/ wyzwala mie ná to pilność Origenesowá/ ktory stáremu wydániu THEodocyusowe przełożenie przymieszał/ gwiázdeczką álbo groteczkiem wszystkie kśięgi znácząc: gdy álbo obiáśnia te rzeczy ktore przedtym ták iásne nie były/ álbo to co zbywáło przekryśla y pomázuie/ á zwłaszczá te rzeczy ktore Apostołowie y Ewángelistowie wydáli. W ktorych wiele czytamy z Stárego Zakonu/ czego w nászych kśięgách nie náyduiemy: miedzy inemi rzeczámi iest ono: Wyzwałem z Egiptu syná mego. Tákże też: Ze Názáráńskim názwan będźie: y vyźrzą kogo vkłoli. Tákże: Poćieką z żywotá ieg rzeki żywey wody. A czego áni oko widźiáło/ áni vcho słyszáło/ áni w serce ludzkie wstąpiły te rzeczy/ ktore Bog zgotował tym ktorzy go miłuią/ y inszych rzeczy wiele ktore swego porządku potrzebuią. ¶ Pytáymyż ich tedy gdźie te rzeczy nápisano: á gdy nie będą mogli powiedźieć/ tedy z Kśiąg Zydowskich to vkażemy. Pierwsze świádectwo iest v Ozeaszá/ wtore v Izáiaszá/ trzecie v Zácháryaszá/ czwarte w Przysłowiách/ á piąte też v Izáiaszá. Czego wiele ludźi niewiedząc/ násláduią pisem tych o ktorych żadney pewności niemász á báśni Hiszpáńskich nád pismá godne wiáry/ przekłádáią. Nie moiá rzecz powiedáć/ czemu śie te obłędności stáły. Zydowie powiedáią/ że śie to z rostropney porády stáło: żeby był Ptolomeus chwalcá BOgá iednego/ nie doszedł być v Zydow dwoie bostwo. A to nawięcey dla teg czynili/ bo śie zdał skłániáć do náuki Plátoná Filozoffá.

A przetoż gdźiekolwiek pismo święte świádczy co o Oycu/ y Synie/ y Duchu świętym: tedy álbo ináczey wykłádáli/ álbo zgołá zámilczeli/ żeby y Krolowi dosyć vczynili/ y táiemnic wiáry swey nie spospolitowáli. A ia niewiem kto pierwszy/ śiedmidźieśiąt komorek w Alexándriey mátáctwem swoim nábudował/ w ktorych rozdźieleni będąc/ wykłádáiąc iednostáynie pisáli: á ponieważ że Arysteus/ ktory zá tym Ptolomeusem krolem tárcz naszał/ á po długim czáśie Iozeffus Historyk/ nic tákowego nie wspomináią: ále owszem powiedáią/ że byli w iednym domu Krolewskim zebrani/ y miedzy sobą rozmawiáli/ á nie prorokowáli.

Boć insza iest rzecz być prorokiem/ á insza wykłádáczem. Bo przy proroctwie Duch święty przyszłe rzeczy opowieda: ále tá náuká y dostátek słow/ te rzeczy ktore rozumie przekłáda. Chybábysmy chćieli rozumieć/ iż Cycero był prorokiem/ że ozdobnemi słowy przełożył kśięgi Xenoffontesá

Medrá

Medrcá/ktore o domowym gospodárstwie vczynił/y Plátonowego Pitágoresa/y Demostenesowe rzecz ktora miał bronić Ktezyffontá. Abo czyli ináczey Duch świety spráwić raczył wyświadczenia o iednychże księgách/w siedmdźiesiat przekłádáczach/á ináczey w Apostolech: że to co oni zámilczeli/Apostołowie to być nápisano/omylnie powiedáli.

Coż tedy? wiec iuż potepiamy one stáre? Nikáki. Ale po pilnościách ludźi pierwszych/ w domu Páńskim to co możemy/prácuiemy. Oni przed przyściem Páná Chrystusowym przekłádáli/ á czego nie vmieli/ wątpliwemi słowy wymawiáli : á my lepák/ po Vmeczeniu y po Zmartwychwstániu iego/ nie ták proroctwo/ iáko historya piszemy. Bo ináczey słyszáne/ináczey widziáne rzeczy bywáią powiedáne. Im co lepiey rozumiemy/tym to lepiey wypráwiamy.

Słuchayże tedy zawisny/ty co mna vstá wymywasz/słuchay: Nie psuie nie stroffuie śiedmdźieśiat przekłádáczow/ ále śmiele im wszystkim Apostoły przekłádam. Przez tych vstá Chrystus mi mowi/ktore przed Proroki miedzy łáskámi Duchownemi położone czytam/ miedzy ktoremi práwie ostáteczny stopień przekłádácze máią. Czemu cie tá zawiść ták żeze? Czemu przeciwko mnie ludźi nieuczonych myśli wzburzasz. Ieslić śie zdá/ żebym kedy przekłádáiac/pobładźił: Pytayże Zydow/poradź sie mistrzow w rozmáitych mieśćiech. To co oni o Chrystusie máia/twoie księgi tey nie máią. To insza/ieslizeby sámi przeciwko sobie potym te wźiete świádectwá od Apostołow schwalili: á żeby wypráwieńsze były Láćińskie księgi niżli Greckie/ á Greckie niż Zydowskie. A to bądź przeciwko zawisnym.

Teraz ciebie moy namileyszy Dezyderiuszu pilnie proszę/poniewasz żeś mi ták wielka prace podiać/ á począć od pierwszych kśiąg Moizeszowych/ kazał: żebyś mie swemi modlitwámi rátował/ábym mogł tymże Duchem ktorym pisane są te księgi/przełożyć ie ná Láćiński iezyk.

Porządek piſmá Stárego Zakonu/ od Kośćiołá Krześćijáńſkiego przyiętego.

Kśięgi Prorockie.

PIerwszego dniá / Pan BOG niebo y ziemię stworzył / świátłość od ciemności oddźielił. ¶ Wtorego / vtwierdzenie miedzy wodámi postáwił. ¶ Trzeciego / wody ná iedno mieysce zgromádźił / y ziemię oschłą od nich oddźielił. ¶ Czwartego dniá / świátło dwoie / iedno wielkie á drugie mnieysze / dniá y nocy ná posługę vczynił. ¶ Piątego / káżdą rzecz żywą / ták ziemską / iáko wodną y powietrzną / stworzył. ¶ Szostego / sámego człowieká ná swe podobieństwo święte / wystáwił. ¶ A siodmego / wszem skutkom koniec vczyniwszy / odpoczynał.

Pocżynáią ſie Pierwſze Kśięgi Moizeszowe/ Ktore zową ięzykiem Zydowskim Bereſith/ Greckim Geneſis/ Polskim Kśięgi Rodzáiu.

Kápit. j.

¶ Spráwá ſześći dni/ ktorych BOG świát ſtworzył y rzeczámi ſtworzonymi ochędożył: Ná koniec y Człowieká Pánem nád wſzyſtkim ſtworzeniem vczynił.

1 NA początku ſtworzył BOG Niebo y 2 Ziemię. A Ziemiá byłá nieużyteczna y prożna/ y ćiemnośći były nád przepáśćiámi/ á Duch Páńſki vnaſzał ſie nád wodámi. 3 Y rzekł Bog: Niechay ſie sſtánie świátło: y sſtáło ſie świátło. 4 Vyrzawſzy Bog świátło iż było dobre/ oddźielił świátło od ćiemnośći. 5 Y názwał świátło dniem/ á ćiemnośći nocą. Stał ſie tedy wieczor y záránie/ dzień ieden.

Stworzenie świátá. Act:14.ỽ.14 17.ỽ.24. Pſal:32.ỽ.6.
Swiátło. Eccl:18.ỽ.1. Heb:11.ỽ.3. Pſal:135.ỽ.6. 7.8.9.
Dźień pierwſzy.

6 Y rzekł zás Bog: Niechay ſie ſtánie twierdza miedzy wodámi/ á niechay dzieli wody od wod. 7 Vczynił tedy Bog twierdzą/ y oddzielił wody ktore były pod twierdzą/ od onych ktore były nád twierdzą: Y sſtało ſie ták. 8 Nazwał tedy Bog twierdzą/ Niebem: Y zſtał ſie wieczor y záránie/ dzień wtory.

Twierdza. Pſal.135.ỽ 6.
Niebo. Dźień wtory

9 Rzekł też Bog: Niechay ſie zbiorą wody ktore pod niebem ſą/ ná iedno

[illegible]

Cap. I.

[illegible]

A počátku stwořil BůH Nebe y zemi. A země byla nesličná y prázdná, y temnosti byly nad propastj, a Duch Boží wznássel se nad wodami. I řekl Bůh: Buď swětlo, y stalo se swětlo. [illegible] [illegible] nocý. [illegible]

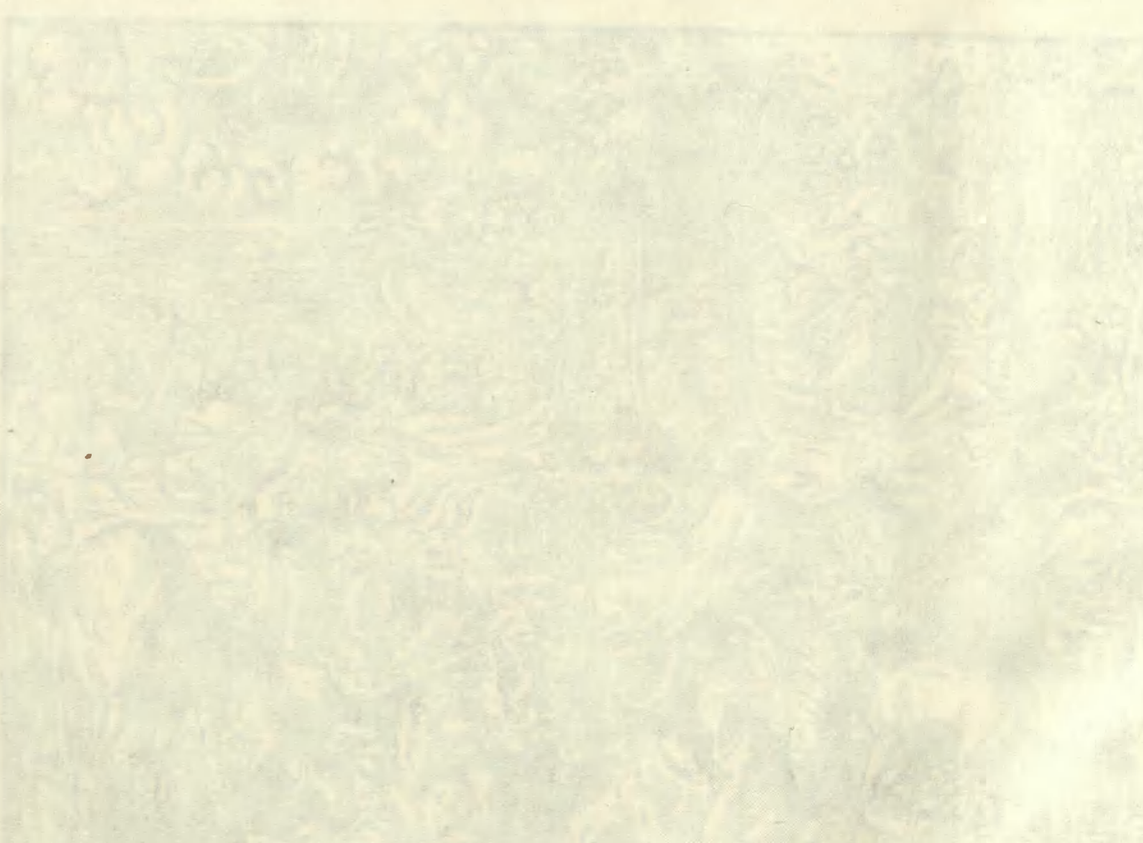

[illegible]

[illegible]

Kapit. 2.

[illegible]

Ziemiá. Morze.

[10] miejsce/ że sie ukaże susza: A zstáło sie ták. A názwał Bog susze/ Ziemia/ á zebránie wod názwał Morzem. A vyźrzał Bog że było dobre.

[11] A rzekł: Niechay puści z siebie Ziemiá ziele zielone/ ktoreby z siebie nasienie dawáło/ y drzewo owocne/ dáiace owoc káżde według rodzáiu swego/ ktoreby miáło nasienie swe w sobie ná Ziemi. A zstáło sie ták.

Ziele. Drzewo.

[12] A wydáłá Ziemiá ziele zielone/ dáiace nasienie podług rodzáiu swoiego: A drzewo tákież czyniace owoc y máiace nasienie/ iedno káżde według osoby swoiey. A vyźrzał BOG iż było dobre. [13] A zstał sie wieczor y zaránie dzień trzeci.

Dzień trzeci.

Psal:135.v 7.

[14] A rzekł zás Bog: Niechay sie stána świátłá ná twierdzy niebieskiey/ á niechay czynia rożność miedzy dniem y noca/ á niech beda ná znáki/ ná czásy/ ná dni/ y ná látá: [15] áby świeciły ná twierdzy niebieskiey/ á oświecáły Ziemie. A zstáło sie ták. [16] A vczynił BOG dwie świátle wielkie: Swiátło wietsze/ áby było náde dniem: Swiátło mnieysze/ by było nád noca: y gwiázdy. [17] A postáwił ie ná twierdzy niebieskiey/ áby świeciły [18] nád ziemia/ á żeby były náde dniem y nád noca/ dzielac świátłość od ciemności. A vyźrzał BOG iż było dobre. [19] A zstał sie wieczor y zaránie/ dzień czwarty.

Słońce. Księżyc. Gwiazdy.

Dzień czwarty.

[20] Rzekł też Bog: Niechay wody z siebie wypuszczá/ rzecz śmykáiaca sie dusze żywey/ latáiaca nád ziemia pod twierdza niebieska. [21] A stworzył Bog Wieloryby wielkie/ y wszelka dusze żywiaca/ y rucháiaca sie/ ktora wydáły z siebie wody w osobach swych/ y tudzież wszystko co lata według rodzáiu swego. A vyźrzał Bog iż było dobre/ [22] y błogosłáwił im mowiac: Rośćcie á mnożcie sie/ y nápełniaycie wody morskie/ á ptacy niechay sie mnoża ná ziemi. [23] A zstał sie wieczor y zaránie/ dzień piaty.

Ryby. Ptástwo.

Dzień piaty.

[24] A rzekł zás Bog: Niechay zrodzi ziemiá dusze żywiaca w rodzáiu swoim/ bydło/ gádziny/ y zwierzetá ziemskie/ káżde wedle osob swych/ y ták sie zstáło. [25] A vczynił Bog zwierzetá ziemskie według osob ich/ y bydło/ y wszelkie robáctwo ziemne w rodzáioch ich. A vyźrzał Bog iż było dobre/ y rzekł.

Bydło. Gádzine. Zwierzetá ziemskie.

[26] Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo násze/ á niechay bedzie przełożony rybam Morskim/ ptakom powietrznym/ y bydletom/ y tudzież wszystkiey ziemi/ y wszelkiey gádzinie ktora soba władza ná ziemi: [27] A stworzył Bog człowieká ná obraz y ná podobieństwo swoie/ ná wyobráženie Boże stworzył go/ Meżczyzne y Niewiáste stworzył ie. [28] A błogosłáwił im Bog/ y rzekł: Rośćcie/ mnożcie sie/ á nápełniaycie ziemie/ á opánuycie ia/ á pánuycie rybam morskim/ y ptakom powietrznym/ y wszystkim zwierzetom ktore sie rucháia ná ziemi.

Człowieká. Colo:3.v 10 infra:5.v 1. & 9.v.6. 1.Cor:11.v 7. Sapi:2.v.23. Math:19.v 4 Eccl:17.v 1. Infra.8.v 17. et 9.v 1.

[29] A rzekł Bog: Oto dałem wam wszelkie ziele dawáiace z śiebie nasienie ná ziemi/ y wszelkie drzewá ktore máia sáme w sobie nasienie narodu swego/ áby były wam ku pokármu/ [30] y wszystkim zwierzetom ziemskiem/ y wszystkim ptakom powietrznym/ y wszemu co iedno sie rucha ná ziemi/ y w ktorych iest duszá żywiaca/ áby mieli co ku iedzeniu. A zstáło sie ták. [31] A vyźrzał Bog wszystki rzeczy ktore vczynił/ y były bárzo dobre. A zstał sie iest wieczor y zaránie/ dzień szosty.

Infra: 9.v 3. Exo:31.v 17. Eccl,39.v 21. Mar:7.v 37. Dzień szosty.

Kápit: 2.

¶ Błogosłáwił Bog dniowi siodmemu/ y człowieká do Ráiu roskosznego wsádził/ y Jewe mu ku pomocy z boku iego sformowawszy stworzył.

1 A Ták dokonáne sę niebiosá y ziemiá/ y wszystko ochedostwo ich. 2 A dokończył Bog dniá śiodmego spráwę swą ktorą vczynił/ y odpoczynął dniá śiodmego od wszelkiey spráwy swey/ktorą spráwowáł.

Exo:20.v.11 / 31.v.17. / Deut:5.v.14 / Heb.4.v.4.

3 A błogosłáwił dniu śiodmemu / y poświęćił go/ bo weń był przestał od wszelkiego skutku swego/ktory stworzył Bog/ áby był vczynił.

BŁogosłáwił BOG dniu śiodmemu.

4 Te sę rodzáie niebá y ziemie/ gdy były stworzone w on dźień/ ktorego 5 vczynił Bog Niebo y Ziemię / y káżdą roszczkę polną/ przed tym niż sie ná ziemi wszczełá / y wszelkie ziele kráin / przed tym niżli wzeszło : bo ieszcze nie dał był dżdżá Pan BOG ná ziemię/áni był człowiek ktoryby był spráwował ziemię / ále Zdroy wychodźił z ziemie / odwilżáiąc wszystkę 6 zwierzchność iey.

7 Vformował tedy Pan Bog człowieká z mułu ziemie / y wetchnął w oblicze iego dech żywotá/ y vczynion iest człowiek w duszę żywiącą.

Adam. 1.Cor.15.v.45

8 Y naszczepił był Pan Bog Ray roskoszy od początku/ támże postáwił człowieká/ ktorego był stworzył.

Ray.

9 Y wywiodł Pan Bog z ziemie wszelákie drzewo ku poyźrzeniu ozdobne / á ku iedzeniu smáczne. Drzewo też Żywotá w pośrzodku Ráiu : y drzewo wiádomośći złego y dobrego.

10 A Rzeká wychodźiłá z mieyscá roskoszy / ku odwilżániu Ráiu/ ktora támże dzieli sie ná czterzy głowne rzeki.

11 Imię iedney Phizon/tá ktora płynie około ziemie Heuilat : gdźie sie rodźi złoto. 12 A w oney ziemi złoto wyborne iest / y támże náyduią Bdellium/ y Kámień Onichyn.

Phizon. Ecc:24.v.35.

13 A drugiey rzeki imię Gehon/ tá ktora płynie około ziemie Murzyńskiey.

Gehon.

14 Trzećiey zás rzeki imię Tygrys/tá idźie ku Assyryey.

Tygrys.

15 A czwarta rzeká iest Euphrates.

Euphrát.

16 Wźiął tedy Pan Bog człowieká / y postáwił go w Ráiu roskoszy/ by go y spráwował y strzegł. 17 Y przykazał mu mowiąc : Z káżdego drzewá Ráyskiego pożyway/ále z drzewá wiádomośći złego y dobrego ábyś nie iadł. Abowiem ktoregokolwiek dniá będźiesz iadł z niego/śmierćią vmrzesz.

Przykazánie Adámowi.

18 Y rzekł też Pan Bog : Nie dobrze człowiekowi być sámemu/ vczyńmy mu pomoc podobną iemu. 19 Stworzywszy tedy Pan Bog z ziemie wszystkie zwierzętá ziemskie/ y wszystkie ptáki powietrzne/ przywiodł ie do Adámá/áby obaczył iákoby ktore miał názwáć : Abowiem iáko názwał Adam ktorą duszę żywą/ toż iest imię iey. 20 Názwał tedy Adam imiony swymi wszytkie zwierzętá/y wszytkie ptáki powietrzne/ y wszytkie zwierzętá ziemskie: á Adámowi nie był náleźion pomocnik podobny iemu.

Adam miánuie wszytkie zwierzętá.

21 Y dopuśćił Pan Bog ná Adámá sen twárdy. A gdy zásnął/wyiął iedno żebro iego / y nápełnił ćiáłem mieysce ono. 22 Y spráwił Pan Bog z żebrá/ktore był wziął z Adámá/ Niewiástę/ y przywiodł ią do Adámá.

Ewá.

23 Tedy rzekł Adam: Toć teraz iest kość z kośći moich/y ćiáło z ćiáłá mo- 24 iego. Tá będźie názwaná Mężystą : iż z Mężá wźiętá iest. A przeto opuśći człowiek oycá swego y mátkę/ á przystánie ku żenie swoiey : y będą 25 dwoie w ćiele iednym. A byli ná ten czás oboie nádzy / Adam y z żoną swą/ á niewstydzili sie.

1.Cor:11.v.9 / Mat:19.v.5. / Mar:10.v.7. / Ephe.5.v.31. / 1.Cor:6.v.16.

Kápit: 3.

¶ Zá chytrośćią y zwiedźieniem Węzowym/pirwszy rodźicy nászy przykazánie Boże przestąpili/potym skaráni przeklectwem wyrzuceni z Ráiu.

[illegible]

[illegible] Pán Bůh [illegible]

[illegible] Pán Bůh [illegible]

[illegible]

Ale y Wąż był chytrszy nád wszystkie Zwierzętá 1
ziemskie/ktore był vczynił Pan Bog. Ktory rzekł do niewiasty:
Czemuż przykazał wam BOG ábyście nie z káżdego drzewá
Ráyskiego iedli. Ktoremu odpowiedziáłá niewiastá: Z owo- 2
cu drzew ktorekolwiek są w Ráiu/iadamy: ále z owocu drzewá ktore iest 3
w pośrzodku Ráiu/zákázał nam Bog/ ábysmy nie iedli / á żebysmy sie go/
áni dotykáli: bychmy snadź niepomárli.

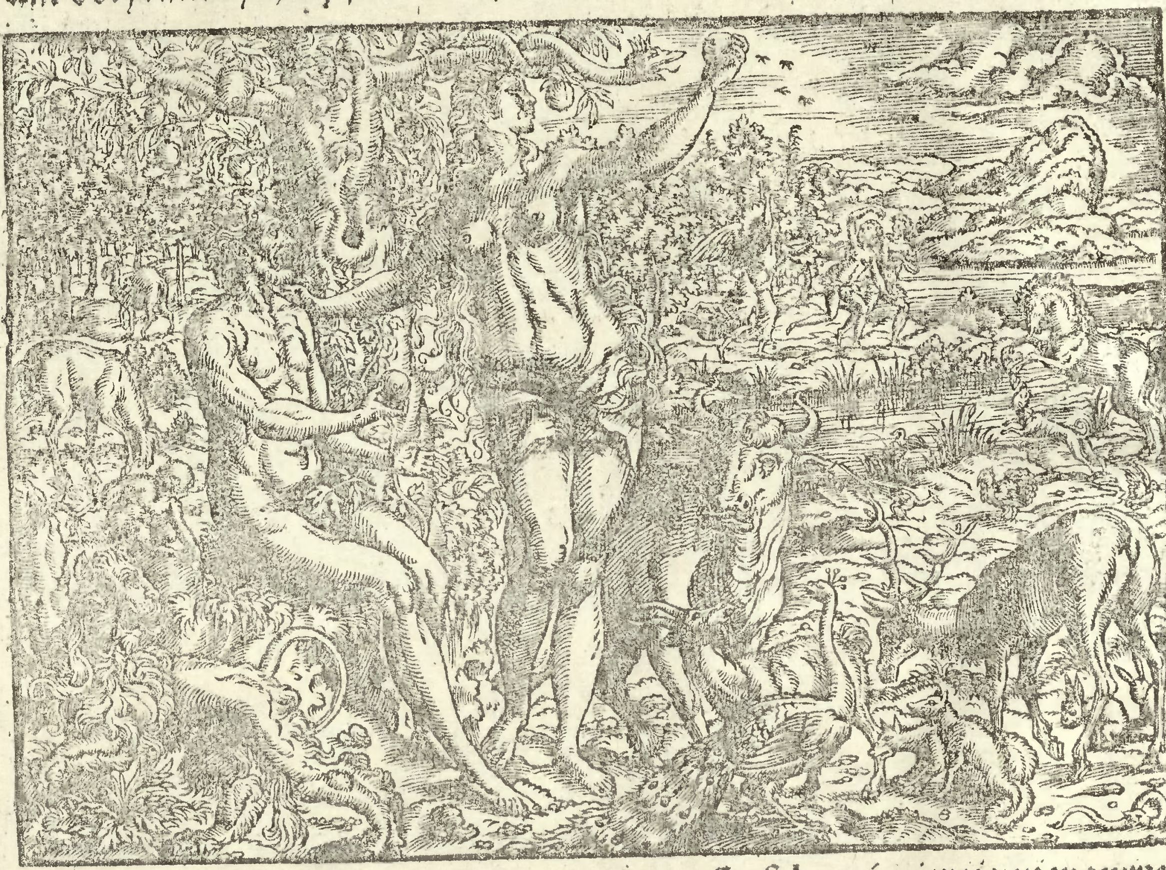

Rzekł tedy Wąż do niewiásty: Zadnym sposobem śmiercią niepomrze- 4
cie: álec wie Bog/ iż ktoregokolwiek dniá będziecie ieść z niego/ otworzą 5
sie oczy wáße: y będziecie iáko Bogowie/ wiedząc dobre y złe. Obaczy- 6
łá tedy Niewiástá iż dobre było drzewo ku iedzeniu/ oczom cudne/ á ku
weyźrzeniu roskoszne: wzięłá z owocu iego / y iádłá / y dáłá Mężowi
swoiemu/ ktory też iadł: Y otworzyły sie oczy obiemá. A gdy poználi sie 7
być nágiemi/náwiązáli liścia Figowego/y poczynili sobie winniki.

2.Cor.11.v.3.
Wąż zwiodł Jewę.

Vpadek człowieczy.
Eccl.25.v.33
1.Tim.2.v.14

A gdy vsłyszeli głos Páná Bogá przechodzącego sie po Ráiu ku wia- 8
tru ktory wieie po południu/ skrył sie Adam z żoną swoią od oblicżności
Páná Bogá / miedzy drzewo Ráyskie. Y záwołał Pan Bog Adámá/ á 9
rzekł mu: Gdzie iesteś? Ktory rzekł: Głos twoy Pánie vsłyszałem w Rá-
iu / y zlękłem sie / dla tego żem nági/ á przetom sie skrył. Ktoremu rzekł 10
Pan: A ktożći oznaymił żebyś nági był / iedno iżeś z onego drzewá iadł/ 11
z ktoregomći był zákázał ábyś nie iadł? Y rzekł Adam: Niewiástá ktoraś 12
mi dał towárzyßkę/podáłá mi z drzewá/y iadłem. Y rzekł Pan Bog do 13
Niewiásty: Czemuś to vczyniłá? Ktora odpowiedziáłá: Wąż mie z-
wiodł/y iadłám.

Y rzekł Pan Bog do Wężá: Iżeś to vczynił/ przeklęty będzieß miedzy 14
wszystkiemi źwierzęty y bestyámi ziemie. Ná pierśiách twoich będzieß sie
czołgał/á ziemię będzieß żárł po wszystkie dni żywotá twego. Nieprzyiá- 15
źni vczynię miedzy tobą y niewiástą: y nasieniem twoim/ y miedzy nasie-
niem iey. *Tá zetrze głowę twą/á ty będzieß vsiadał ná zdrádźie pięcie iey.
Niewieście też rzekł: Rozmnożę biedy twoie / y poczęcia twoie. W- 16

Wąż przeklęt.

*To zetrze

boleśći będźieſz rodźiłá dźiećí: pod mocą mężową będźieſz/ á on będźie pánował nád tobą.

1. Corin: 14. v. 34.

17 Adámowi też rzekł: Iżeś vſłuchał głoſu żony twoiey/ á iadłeś z drzewá z ktoregomći był zakazał ieść: przeklęta źiemiá w ſpráwie twey/ w 18 pracách będźieſz iadł z niey po wſzyſtkie dni żywotá twoiego. Ciernie 19 y oſty będźie rodźiłá tobie/ á będźieſz iadł źiołá źiemie. W poćie oblicza twego będźieſz pożywał chlebá twego/ do tąd áż ſię wroćiſz do źiemie z ktorey ieſteś wźięt: Abowiem proch ieſteś/ y w proch ſię obroćiſz.

20 A názwał Adam imię żony ſwoiey Ewá: przeto iż mátką byłá wſzyſt-21 kich żywiących. A vczynił Pan BOG Adámowi y żenie iego odźienie 22 ſkorzáne/ y odźiał ie. A rzekł: Otoż Adam zſtał ſię iákoby ieden z nas/ wiedzący dobre y złe. Teraz tedy/ by ſnadź nie śćiągnął ręki ſwoiey/ á nie wźiął też z drzewá żywotá/ áby lepák nie iadł/ á byłby żyw ná wieki. 23 A wypuśćił go Pan Bog z Ráiu roſkoſzy/ áby ſpráwował źiemię z ktorey wźięt ieſt. Wygnał tedy Adámá/ y poſtáwił przed Ráiem roſkoſzy Cherubiná/ y płomieniſty miecz/ ná obie ſtronie oſtry/ ku ſtrzeżeniu dro-24 gi do drzewá żywotá.

Adam wygnan z Ráiu.

Kápit: 4.

¶ Kain Ablá zábił/ o co od Bogá ſkaran/ á będąc wygnáńcem/ miał Henochá/ Adam też Sethá/ á Seth Enoſá.

1 ADam potym poznał żonę ſwą Ewę/ ktora poczęłá y porodźiłá Kainá/ mowiąc: Otrzymáłam człowieká przez 2 Bogá. A záśię porodźiłá brátá iego Ablá. Abel tedy był páſtyrzem owiec/ á Kain oráczem.

Kain. Abel.

3 A zſtáło ſię po wielu dni/ iż ofiárował Kain z vżytkow źiemie dáry 4 Pánu. Abel też ofiárował z pierworodnych rzeczy trzody ſwoiey/ y z 5 tłuſtośći ich. A weyźrzał Pan ná Ablá/ y ná dáry iego. Ale ná Kainá y ná dáry iego nie weyźrzał. A rozgniewał ſię Kain bárzo: y ſpádłá twarz

Ofiáre czynią BOgu. Heb: 11. v. 4.

ſegs. A řekl Pán k němu: Proč ſe hněwáš? a proč opadla twář twá? Zdaliž budeš-li dobře činiti, neobdržíš? pakli zle, hned přede dweřmi hřjch twůg bude? ale pod tebau bude žádoſt geho, a ty panowati budeš nad njm. A řekl Kain ku Abelowi bratru ſwému: Wygděme wen. A když byli na poli, powſtal Kain proti bratru ſwému Abelowi, a zabil geho. A řekl Pán ku Kainowi: Kde gest Abel bratr twůg? Kterýž odpowěděl: Newjm: zdaliž ſem ſtrážný bratra ſwého? A řekl k němu: Cos učinil? Hlas krwe bratra twého wolá ke mně z země. Protož nyní zlořečený budeš na zemi, kteráž otewřela ústa ſwá, a přigala krew bratra twého z ruky twé. Když gi wzděláwati budeš, nedá tobě owoce ſwého: tulák a běhaun budeš na zemi. A řekl Kain ku Pánu: Wětſſj gest neprawoſt má, nežbych odpuſſtěnj zaſloužiti mohl. Aj wyhánjš mne dnes od twáři země, a od twáři twé ſkryg ſe, a budu tulák a běhaun na zemi: protož každý, kdož mne nalezne, zabige mne. A řekl mu Pán: Nikoli tak nebude: ale každý, kdožby zabil Kaina, ſedmernáſobně potreſtán bude. A dal Pán znamenj na Kainowi, aby ho nezabil každý, kdožby ho nalezl. A wyſſed Kain od twáři Páně, bydlil co tulák na zemi k wýchodnj ſtraně Eden.

Poznal pak Kain manželku ſwau, kteráž počala a porodila Henocha: y wyſtawěl město, a nazwal gméno geho gménem ſyna ſwého Henoch. [illegible]

Poznal také Adam opět ženu ſwau, y porodila ſyna, a nazwala gméno geho Set, řkauc: Položil mi Bůh ſýmě giné za Abele, kteréhož zabil Kain. Ale y Setowi narodil ſe ſyn, kteréhož nazwal Enos. Ten počal wzýwati gméno Páně.

Kapit: 5.

S Rozmnoženj lidſkého pokolenj [illegible]

Toto gest kniha pokolenj Adamowa. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

iego. Y rzekł Pan do niego: Czemuś śie rozgniewał? y czemu spádłá 6
twarz twa? Wszák będześli dobrze czynił/weźmiesz: A iesli źle/nátych- 7
miast we drzwiách grzech twoy będźie: ále pod mocą twą będzie pożą-
dliwość twoiá / á ty pánowáć iey będźiesz. Y rzekł Kain do Ablá brátá 8
swoiego: Wynidźmy precz. A gdy byli ná polu/ powstał Kain ná brátá
swoiego Ablá / y zábił go. Y rzekł Pan do Kainá: Gdźie iest Abel brát 9
twoy? Ktory odpowiedźiał: Niewiem: Záżem ia stróżem brátá moiego?
Y rzekł do niego: Coś vczynił? Głos krwie brátá twoiego / woła do 10
mnie z źiemie. Teraz tedy przeklętym będźiesz ná źiemi / ktora otworzyłá 11
vstá swe/á przyięłá krew brátá twego z ręki twoiey. Gdy ią będźiesz sprá- 12
wował / nie da tobie vżytkow swoich. Tułáczem y zbiegiem będźiesz ná
źiemi. Y rzekł Kain do Páná: Więtsza iest nieprawość moiá / niżli á- 13
bych odpuszczenie zásłużył. Oto wyganiasz mię dźiśia od oblicza źie- 14
mie/ á przed obliczem twym będę śie krył / y będę tułáczem y biegunem ná
źiemi. Káżdy tedy kto mię naydźie/zábiie mię. Y rzekł mu Pan: Żadnym 15
to obyczáiem nie będźie. Ale káżdy ktoby zábił Káiná/ śiedmioráka pom-
stę weźmie. Y włożył Pan ná Kainá známię/ áby go żáden nie zábił/kto-
ryby go nálazł. Y wyszedszy Kain od oblicza Páńskiego / mieszkał wy- 16
gnáńcem ná źiemi ku wschodu słońcá od Eden.

Kain zábił Ablá. Sapię.10.v.3 Matt:23.v.35 1.Ioã:3.v.12. Iudæ 1.v.11. Przeklectwá ná Kainá od Bogá. Rospacza Kain.

Y poznał Kain żonę swoię/ktora poczęłá y porodźiłá Enochá: Y zbu- 17
dował miásto/ktore názwał imieniem syná swoiego/Enoch. Enoch záś 18
porodźił Irádá/á Irád porodźił Máwiáela/ á Máuiáel porodźił Mátu-
sáelá/Mátusáel też porodźił Lámechá / ktory wźiął dwie żenie: imię ied- 19
ney Adá/ á drugiey Sellá. Y porodźiłá Adá Jábelá / ktory był Oycem 20
tych ktorzy mieszkáią w namieciech: y pástyrzow. A imię brátá iego Tu- 21
bál. Ten był oycem tych ktorzy gráią ná Cytrách y Orgániech. Sellá
też porodźiłá Tubálkainá / ktory młotem robił/ y był Rzemieślnikiem w- 22
szelkiey roboty/od miedźi y od żelázá. A śiostrá Tubálkáinowá/Noemá.
Y rzekł Lámech żonam swoim/ Adźie y Selli: Słuchaycie głosu moiego 23
żony Lámechowe / á pilnie wyrozumieycie powieść moię: Żeciem zábił
mężá ku ránie moiey/y młodźieńczyká ku śinośći moiey. Siedmiorá po- 24
mstá będźie o Kainá/ále o Lámechá śiedmdźieśiąt y śiedmiorá.
Poznał záśię Adam żonę swoię/ y porodźiłá syná / ktoremu imię dał 25
Seth/mowiąc: Położył mi BOG potomká inego zá Ablá/ktorego zábił
Kain: Ale y Setowi národźił śię syn/ktorego názwał Enos. Ten po- 26
czął wzywáć imienia Páńskiego.

Kainowe pokolenie. Enoch. Miásto pierwsze. Irád/ Máuiáel/ Mátusáel/ Lámech/ Adá/ Sellá / Jábel/ Thubál Muzyk. Sellá. Tubálkain kuznik. Noemá. Seth. Enos. Wzywa imię Páńskie pierwszy.

Kápit: 5.

¶ Rozmnożenie Adámowe y narodu iego áż do Noego.

Tyć są Kśięgi Rodzáiu Adámowego. Dniá kto- 1
rego Bog stworzył człowieká/ ná podobieństwo Boskie stwo-
rzył go: Mężá y niewiástę stworzył ie: y błogosłáwił im: á ná- 2
zwał imię ich Adam/onego dniá ktorego są stworzeni.
Był tedy Adam żyw sto y trzydźieśći lat: y porodźił syná ná podobień- 3
stwo y wyobráżenie swoie: ktorego imię názwał Seth.
A było dni Adámowych po národzeniu Sethá/ ośm set lat / y zrodźił 4
potym syny y corki. Wszystek tedy czás żywotá Adámowego/ był dźie- 5
więć set lat y trzydźieśći: potym vmárł.
Był też żyw Seth sto y pięć lat: y porodźił Enosá. Y żył Seth po 6
vrodzeniu Enosá / ośm set y śiedm lat / y zrodźił syny y corki. Było te- 7
dy

Sapi:2.v.23. Eccl:17.v.1. Sup:1.v.27. Inf:9.v.6. Linea Páná Chrystusowá. 1.Par:1.v.1. Adámow wiek 930 lat.

1 Nászni Sethowych ktorych żył/ dziewięć set y dwánaście lat/ vmárł. — Setow wiek 912 lat.

9 Enos też żył dziewięćdźiesiąt lat gdy porodźił Káináná. 10 Po ktorego národzeniu żył ośm set y piętnaście lat/ rodząc syny y corki. 11 Y zstáły sie wszystkie dni Enosowe dziewięć set y pięć lat/potym vmárł. — Enosow wiek/ 905 lat.

12 Káinán też był żyw siedmdźiesiąt lat/ gdy sie mu vrodźił Málálehel 13 Po ktorego národzeniu ośm set y czterdźieści lat żył/ rodząc syny y corki. 14 Y wyżył wszytkich dni Káinán/ dziewięć set y dźiesięć lat/ potym vmárł. — Káinánow wiek/ 910. lat.

15 A Málálehel żył sześćdźiesiąt y pięć lat/ gdy sie mu vrodźił Járed. 16 A po národzeniu Járedá/ żył ośm set y trzydźieści lat/ y zrodźił syny y corki. 17 Y zstáły sie wszystkie dni Málálehelowych/ ośm set dziewięćdźiesiąt y pięć lat: y vmárł potym. — Málálehelow wiek/ 895 lat.

18 A Járed też był żyw sto sześćdźiesiąt y dwie lećie/gdy porodźił Enochá: 19 potym był żyw ośm set lat po vrodzeniu Enochá/ rodząc syny y corki. 20 Y zstáły sie wszystkie dni Járedowe dziewięć set sześćdźiesiąt y dwie lećie: potym vmárł. — Járedow wiek/ 962. lat.

21 A Enoch był żyw/ sześćdźiesiąt y pięć lat/ gdy sie mu vrodźił Mátusálem: 22 Y chodźił Enoch z Bogiem/ y żył Enoch potym gdy porodźił Mátusálem/ trzy stá lat/ rodząc syny y corki. 23 Y zstáły sie wszystkie dni Enochowe/ trzy stá sześćdźiesiąt y pięć lat. 24 Y chodźił z Bogiem/ potym sie nie ukazał/ bo go Bog wźiął. — Enochow wiek/ 365. lat. Hebr. 11. v. 5. Eccl. 44. v. 16.

25 Y był záś Mátusálá żyw sto ośmidźiesiąt y śiedm lat/ gdy porodźił Lámechá. 26 Y żył Mátusálá potym/ gdy sie mu vrodźił Lámech/ śiedm set lat ośmdźieśiąt y dwie/ rodząc syny y corki. 27 Y było wszystkich dni Mátusálá dziewięć set sześćdźiesiąt y dziewięć lat/ tákże vmárł. — Máthusálow wiek/ 969 lat.

28 A Lámech żył sto ośmdźiesiąt y dwie lećie/ y porodźił syná/ 29 ktoremu nazwał imie Noe/ mowiąc: Ten nas będzie ćieszył w pracach y robotách rąk nászych/ ná źiemi/ ktorey złorzeczył Pan. 30 Y żył Lámech potym gdy porodźił Noego/ pięć set dziewięćdźiesiąt y pięć lat/ y zrodźił syny y corki. 31 Y zstał sie wszystek wiek Lámechow/ śiedm set śiedmdźiesiąt y śiedm lat/ potym vmárł. — Lámechow wiek/ 777 lat.

A Noe gdy miał pięć set lat/ zrodźił Semá/ Chámá/ y Jáphethá.

Kápit: 6.

¶ Grzech ludzki potopu przyczyną: Jeden Noe spráwiedliwy náleźion/ ktoremu Bog Korab vczynić kazał/ w ktorym ták sam iáko wszystkie insze źwierzętá záchowáne być mogły.

1 Gdy sie ięli ludźie rozmnážáć ná źiemi/ á corek sie im národźiło/ 2 widząc synowie Boży corki ludzkie iż były piękne/ poymowáli ie sobie zá żony/ ze wszytkich ktore sobie wybieráli. 3 Y rzekł Bog: Nie będźie mieszkał duch moy w człowiecze ná wieki/ bo ćiáło iest/ á będą dni iego sto dwádźieśćiá lat. 4 Ná ten czás byli ná źiemi Obrzymowie. Abowiem gdy wchodźili synowie Boży do corek ludzkich/ onyż rodźiły/ á ći byli mocni od wieku/ meżowie sławni. — Przyczyná potopu.

5 A widząc Bog/ iż wiele było złośći ludzkiey ná źiemi/ á káżda myśl serdeczna/ pochopną byłá ku złemu ná wszelki czás: 6 lutował tedy/ iż człowieká stworzył ná źiemi. A przestrzegáiąc ná potym/ y wzruszony boleśćią serdeczną we wnątrz/ 7 rzekł: Zgládzę człowieká ktoregom stworzył z oblicznośći źiemie/ od człowieká áż do źwierząt/ od robáctwá czołgáiącego sie/ áż — Serce człowiecze złośći pełne.

do ptakow niebieskich/ abowiem mi żal żem ie kiedy stworzył. 8 Ale Noe nálazł był łáskę przed Pánem. Tego pokolenie to iest: którego:

Eccl: 44. v. 17 — Noe był mąż spráwiedliwy y doskonáły miedzy narody swymi/ z Bogiem chodził. 10 Y porodził trzech synow/ Semá/ Chámá/ y Japhetá. 11 A ziemiá popsowáłá sie byłá przed Bogiem/ y napełniona nieprawością. 12 A gdy vyźrzał Bog ziemię że sie ták skáziłá (bo wszelkie ciáło popsowáło było drogę swą ná ziemi) rzekł do Noego: 13 Już przyszedł koniec wszelkiemu ciáłu przed mię. Napełniłá sie ziemiá nieprawością od twarzy ich/ á ia wytrácę ie y z ziemią.

Noego synowie.

Opowiáda Bog potop Noemu.

Korabiá sposob.

14 Vczyńże sobie Korab z drzewá leśnego/ poczyńże w Korabiu komorki/ y osmoliß gi we wnatrz y zewnątrz. A vczyniß gi ták.

15 Trzy stá łokci będzie ná dłuż Korab / piedziesiat łokci ná szerz/ á trzydzieści łokci ná zwyß. 16 Okno w Korabiu vczyniß/ á ná łokciu dokonáß wierzchu iego. A drzwi Korabiá vstáwiß w boku. Ná dole gmáchy y troie pietrá w nim poczyniß. 17 Oto ia przywiodę wody potopu ná ziemię/ ábym wytrácił wszelkie ciáło/ w ktorym iest duch żywotá pod niebem/ y wszystkie rzeczy ktore są ná ziemi/ wyginą.

18 A postánowię przymierze moie z tobą/ á wnidzieß w Korab ty y synowie twoi / żoná twoiá / y żony synow twoich z tobą. 19 A ze wszystkich źwierząt wszelkiego ciáłá/ po dwoygu w wiedzieß w Korab/ áby zostáły żywe z tobą/ sámcá y sámice. 20 Z ptakow wedle rodzáiu ich / z bydłá wedle rodzáiu ich / y ze wszego źiemiopłazu ziemie wedle rodzáiu ich / z káżdego po dwoygu z tobą wnidą/ áby żyć mogli. 21 Weźmieß też ze wszystkich pokármow/ ktore sie godzą ku iedzeniu/ y zniesieß do siebie/ ktore będą ták tobie iáko y onym ná żywność. 22 Vczynił tedy Noe wszystko co mu był przykazał Bog.

Heb: 11. v. 7.

Kápitl 7.

¶ Skoro wszedł Noe do Korabiá/ zmiet wody zálały wszystkie gory przez sto y piedziesiat dni/ á co przez Korabiá było do szczętu zginęło.

2.Petr:2.v 5. Roſkázuie Bog Noemu áby w Korab wſzedł.

1 RZekł Pan do Noego: Wnidź ty ze wſzyſtkiem domem twym do Korabiá/bom ciebie vyźrzał ſpráwiedliwym być przedemną w tym narodzie. 2 Ze wſzyſtkich źwierząt czyſtych weźmieſz/ śiedmioro á śiedmioro / ſámcá y ſámice. Ale źwierząt niecżyſtych po dwoygu/ſámcá y ſámice. 3 Tákież z ptakow powietrznych/ śiedmioro á śiedmioro / ſámcá y ſámice/ by było záchowano naśienie ná oblicżnośći wſzyſtkiey ziemie. 4 Abowiem ieſzcże po śiedmi dniách puſzcżę deſzcż ná ziemię przez cżterdzieśći dni y cżterdzieśći nocy/ y wygłádzę wſzelkie ſtworzenie ktorem był vcżynił ná wierzchu ziemie.

Noe wſzedł do Korabiá. Mat:24.v 38 Luc: 17.v 26 1.Pet.3.v.20

Y vcżynił Noe wſzyſtko co mu był przykazał Pan: 5 A było mu ſześć ſet lat/kiedy wody potopu rozlały po ziemi. 6 Y wſzedł Noe z ſyny ſwymi/ żoná iego y żony ſynow iego z nim do Korabiá przed wodámi potopu. 7 A z źwierząt cżyſtych y niecżyſtych/y z ptakow tákież/y ze wſzelkiey rzecży 8 ktora ſie rucha ná ziemi / dwoie á dwoie weſzli do Noego w Korab / ſámiec y ſámicá/ 9 ták iáko był przykazał Pan Noemu. 10 A gdy minęło śiedm dni/wody potopu rozláły ſie po ziemi.

11 Roku ſześćſetnego żywotá Noego/Kśiężycá wtorego/ śiedmnaſtego dniá onego Kśiężycá/ porwáły ſie wſzyſtkie zrzodłá przepáśći wielkiey/ y odchłiny niebieſkie otworzyły ſie / 12 y zſtał ſie deſzcż ná ziemi cżterdzieśći dni y cżterdzieśći nocy. 13 Onegoż dniá wſzedł Noe/Sem/Chám/y Jáphet/ ſynowie iego/y żoná iego/y ze(trzemi)żonámi ſynow iego do Korabiá/ ſámi 14 y wſzelki źwierz wedlug rodzáiu ſwego / y wſzyſtko bydło wedlug rodzáiu ſwego / y wſzelka rzecż ktora ſie rucha ná ziemi / wedle rodzáiu ſwego/ y wſzyſtko co lata/ wedlug rodzáiu ſwego / wſzyſtko ptáſtwo / y wſzyſtko co ſkrzydłá ma/ 15 weſzło do Noego w Korab / dwoie á dwoie/ ze wſzelkiego ćiáłá w ktorym był duch żywiący. A ktore weſzły / ſámiec y ſámicá / ze wſzelkiego ćiáłá weſzły: iáko był przykazał Bog: 16 y záwárł go Pan z wierzchu.

Powodź Korab podnioſłá.

17 Y zſtał ſie potop cżterdzieśći dni ná ziemi. A rozmnożywſzy ſie wody / podniosły Korab wyſoko od ziemie / ábowiem bárzo ſie były rozlały/y wſzyſtko zálały ná wierzchu ziemie. 18 Ale Korab pływał ná wodzie/ 19 y wylały wody bárzo nád ziemią / ták iż zákryły wſzyſtkie gory wyſokie / pod wſzyſtkim Niebem. 20 Piętnaśćie łokći wyżſza byłá wodá nád gorámi ktore zálałá. 21 A ták wytrácone ieſt káżde ćiáło ktore ſie rucháło ná ziemi / ptakow / źwierząt / y bydłá / y wſzyſtkich robakow ktorzy ſie cżołgáią po ziemi. 22 Wſzyſcy ludzie/ y wſzyſtkie rzecży w ktorych był duch żywotá ná ziemi/ pomárli.

Sap: 10.v.4. Eccl:39.v 28 Powodź ſtálá 150 dni. 1.Pet.3.v.20

23 Y wygłádził Bog wſzyſtko ſtworzenie ktore było ná ziemi/od cżłowieká áż do bydlęćiá/ták robáctwo iáko ptáſtwo powietrzne/y wygłádzone ſą wſzyſtkie rzecży ziemie / tylko zoſtał ſam Noe / y ći ktorzy z nim byli w Korabiu. 24 Y trzymáły wody ziemię ſto y pięćdzieśiąt dni.

Kápit: 8.

¶ Gdy po troſze wody opádły/po wypuſzcżeniu Kruká y Gołębice/Noe ze wſzyſtkim gminem ktory był w Korabiu wyſzedł/zbudowawſzy Ołtarz/Ofiárę vcżynił Pánu Bogu.

1 WSpomniawſzy tedy Bog ná Noego/y ná wſzyſtkie źwierzętá/ y bydło ktore z nim w Korabiu było/przywiodł wiátr ná ziemię/ á vbyło wody. 2 Y zámknione ſą ſtudnice przepáśći/ y odchłiny niebieſkie/y záſtánowione ſą dżdże z niebá.

Y wſte=

[illegible] do Korabu. [illegible]

[illegible]

Kapit. 8.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Y wſtecżyły ſie wody z ziemie wychodzace/ y tám záś wrácáiace/ y po- 3
cżęły opádáć po ſtu y piecdzieſiat dni. Y ſtánął Korab Kśieżycá śiod- 4
mego/ dniá dwudzieſtego śiodmego onego Kśieżycá/ ná gorách Ormień-
ſkich. Ale wody ſchodziły y opadáły/ áż do dzieſiatego Kśieżycá: Abo- 5
wiem dzieſiatego Kśieżycá pierwßego dniá/ vkazáły ſie wierzchy gor.
A gdy minęło cżterdzieści dni/ otworzywßy Noe okno w Korabiu ktore 6
był vdziáłał/ wypuścił Kruká/ ktory wyleciawßy nie wroćił ſie: áż o- 7
ſchły wody ná ziemi.

Korab oſiakł.
Noe wypuścił Kruká.
Gołębicę wypuścił.

Wypuścił też y Gołębicę zá nim/ áby obacżył ieſli iuż oſiakły wody 8
ná wierzchu ziemie. Ktora gdy nie ználázłá gdzieby odpocżynęłá nogá 9
iey/ wroćiłá ſie k niemu do Korabiá/ ábowiem wody były ná wßyſtkiey
ziemi/ á wyciagnawßy rękę ſwoię/ vchwyćił ia y wziął do Korabiá.

A pocżekawßy nád to śiedmi inych dni/ záſię wypuścił Gołębicę z Ko- 10
rabiá/ á oná przyleciáłá do niego k wiecżoru/ nioſac gáłazkę Oliwna z zie- 11
lonym liściem w vściech ſwoich. Porozumiał tedy Noe iż ośiakły wo- 12
dy ná ziemi/ przedſię iednák pocżekał drugie ſiedm dni/ y wypuścił Go-
łębicę/ ktora ſie nie wroćiłá więcey do niego.

A ták ßeśćſetnego pierwßego roku (żywotá Noego) pierwßego kſieży- 13
cá/ pierwßego dniá/ opádły wody ná ziemi. Y otworzywßy Noe dách
Korabiá/ wyźrzał y oglądał iż oſechł był wierzch ziemie. Potym kſieży- 14
cá wtorego/ śiodmego y dwudzieſtego dniá Kśieżycá/ oſchłá ieſt ziemiá.

Wody opádły.

Mowił tedy Pan do Noego/ rzekąc: Wynidźże z Korabiá ty y żoná 15
twoiá/ ſynowie twoi/ y żony ſynow twoich z toba/ wßyſtkie źwierzętá 16
ktore ſa przy tobie/ ze wßelkiego ćiáłá/ ták w latáiacych/ iáko w beſtyách/ 17
y we wßyſtkim robáctwie ktore ſie cżołga po ziemi/ wywiedź z ſoba/ á
wynidźcie ná ziemię. Rośćcie y mnożcie ſie ná niey. Wyßedł thedy 18
Noe/ y ſynowie iego/ żoná iego/ y żony ſynowſkie z nim. Tákież wßyſt- 19
kie źwierzętá/ bydło/ y robáctwo ktore ſie cżołga po ziemi/ według rodzá-
iu ſwego/ wyßli z Korabiá.

Sup: 1 v. 28.
Infr: 9 v. 1.
¶ Wyßedł Noe z Korabiá.

Y zbudował Noe Ołtarz Pánu/ á wziawßy ze wßyſtkich dobytkow 20
y ptakow cżyſtych/ ofiárował ná Ołtarzu Ofiárę palona. Y záwoniał 21
Pan wdzięcżney wonnośći/ y rzekł do niego: Nikakiey iuż więcey nie bę-
dę złorzecżył ziemi dla ludzi. Abowiem ſmyſły y myſl ſercá człowiecżego/
pochopne ſa ku złemu od młodośći ſwey. A przeto nie pobiię od tychmiaſt
wßyſtkich duß żywiacych/ iákom vcżynił. Przez wßyſtkie dni ziemie/ roz- 22
śiewánie żniwo/ zimno y goraco/ láto y zimá/ noc y dzień/ nieuſtána.

Noe zbudowawßy Ołtarz/ Ofiárę cżynił.
Sup. 9. v. 5.
Mat. 15 v. 19
Potopu nie wznowi potym Bog.

Kápit: 9.

¶ Błogoſłáwił Bog Noemu/ y dał mu ku żywnośći wßyſtkie źwierzętá zákazawßy krwie: Przymierze y vmowę vcżynił ku wßyſtkim/ że więcey potopem nie miał káráć. Chám że z vpitego oycá ſie śmiał/ ieſt przeklęt/ á Sem y Jáphet błogoſłáwieni.

Błogoſłáwił BOG Noemu.
Sup: 1. v. 28.
8. v. 12.

Błogoſłáwił Bog Noemu y ſynom iego/ rzekąc 1
do nich: Rośćcie/ mnożcie ſie/ á nápełniaycie ziemię. Strách 2
y groza wáßá niechay będzie nád wßyſtkimi źwierzęty ziemſkie-
mi/ y nádewßyſtkimi ptaki niebieſkiemi/ nád káżda rzecża co ſie
iedno rucha ná ziemi.

Wßyſtki ryby morſkie/ ręce wáßey ſa dáne. A cokolwiek ſie rucha y 3
żywie/ będzie wam ná pokarm/ nie inácżey iáko y ziołá zielone dałem to
wam wßyſtko. Chybá mięſá ze krwia nie będziećie ieść. Abowiem krwie 4
duß wá-

Pokármu wſzelákiego dozwolenie krom mięſá ze krwia.
Leui. 17. v 14.

dußz wáßych/bede ßukał z reki wßystkich bestiy / y z reki człowieczey/ z reki mężowey / y z reki brátá iego / bede ßukał duße człowieczey. Ktoby człowiek wylał krew człowieczą/ bedzie wyláná krew iego. Abowiem ná obraz Boży ństał sie iest człowiek. A wy rośćcie/ mnożćie sie / á chodźćie po ziemi/ y nápełniaycie ią.

Mat. 26: v 52
Apo: 13 v. 10
Potwierdzenie małżeństwá.
Sup: 1. v: 28. & 8. v: 17.

8 Y to też rzekł Bog do Noego/ y do synow iego z nim: Oto ia postánowie 9 przymierze moie z wámi/ y z potomstwem wáßym po was: y z káżdą 10 dußą żywiącą ktora iest z wámi / ták w ptacech iáko y w bydle/ y w dobytku ziemskiem / y ze wßystkiem co wyßło z Korabiá / y ze wßystkiemi 11 źwierzęty ziemskiemi. Postánowię przymierze moie z wámi/ á nikaki iuż dáley nie bedzie zágubione wßystko ćiáło wodámi potopu/ áni bedzie iuż potym potop pustoßący ziemię.

Przymierze Boże z Noem.
Esa: 54 v: 9.

12 Y rzekł Bog: To iest známię przymierza/ ktore dáię miedzy mną á miedzy wámi/ y miedzy wßelką dußą żywiącą ktora iest z wámi/ ná wiekuiste na- 13 rody. Łuk moy położę ná obłokoch/ ktory bedzie znákiem przymierza/ mie- 14 dzy mną y miedzy ziemią. A gdy obwiodę obłokámi niebo/ vkáże sie Łuk 15 moy ná obłokách. Y wspomionę ná przymierze moie ktore mam z wámi/ y z wßelką dußą żywiącą ktora ciáłem włada/ á nie będą od tychmiast wo- 16 dy potopu/ ku zgłádzeniu wßytkieg ciáłá. A bedzie łuk moy ná obłokách/ y vyźrzę go/ y wspomnię ná przymierze wiekuiste/ ktore sie postánowiło miedzy Bogiem y káżdą dußą żywiącą/ wßelkiego ćiáłá ktore iest ná ziemi.

Znák potwierdzonego przymierza / łuk ná obłokách.
Eccli: 43. v. 12

17 Y rzekł Pan do Noego: To iest znák przymierza / ktorem postánowił miedzy mną y wßelkim ćiáłem ná ziemi.

18 Byli tedy synowie Noego ktorzy wyßli z Korabiá / Sem / Chám / y Jáphet. A Chám ten iest oycem Chánáánow. Ci trzey są synowie Noeg/ y od tych rozmnożyło sie wßystko pokolenie ludzkie po wßystkiey ziemi.

Szczepi Winnice Noe.

20 Począł tedy Noe mąż oracz spráwowáć ziemię / y ßczepił winnicę. A 21 pijąc wino vpił sie / y leżał odkryty w namiecie swym. Co gdy vyźrzał 22 Chám Oćiec Chánáánow/ że łono oycá iego odkryte/ powiedział dwiemá bráćiey swey ná stronie. Tedy Sem y Jáphet włożyli płaßcz ná rá- mioná

Vpiwßy sie bywa posmiewan od syná.

[illegible] / a obličeg [illegible]

[illegible]

[illegible] Proklatý buď Chanaan / [illegible]

[illegible]

[illegible] Chus gśt zplodil Nemroda. Ten počal [illegible]

[illegible]

miona swoie / y wspák idac zákryli łono oycá swoiego / á oblicza ich od= 23
wrocone były/iż oycowego łoná nie widzieli.

Przeklęctwo Chánáánowe.
Błogosłáwienie Semá y Iáphetá.
Látá Noego/950.

Potym ocućiwszy Noe po winie/ gdy sie wywiedział co mu syn iego 24
młodszy vczynił / rzekł: Przeklęte dziecie Chánáán / służebnikiem będzie 25
sług bráciey swoiey. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Semow/nie= 26
chay będzie Chánáán sługá iego. Rozszerz Boże Iáphetá/á niech miesz= 27
ka w przybytkách Sem/ á Chánáán niechay będzie sługa iego. Żył te= 28
dy Noe po potopie trzy stá piećdzieśiat lat. A wypełniły sie wszystkie dni 29
iego/dziewiec set y piećdzieśiat lat/potym vmárł iest.

Kápit: 10.

¶ Rozplodzenie trzech synow Noego/od ktorych po
potopie wszystkie narody poszły.

Rodzay Iáphetow. 1.Para.1.v.5.

TE są rodzáie synow Noego/Sem/Chám/y Iá= 1
phet: y národziło sie im synow po potopie. Synowie Iáphe= 2
towi: Gomer/ Mágog/ Mádái/ Iáwan/ Thubál/ Mosoch/y
Thyrás. Synowie zás Gomorowi: Ascenes / Ryphát / y 3
Thogormá. A synowie Iáwán: Helisá/Társys/Cetym/y Dodánim. 4
Od tych rozdzieliły sie wyspy narodow w kráinách swoich / ieden káżdy 5
według iezyká swego/y domow swoich w narodziech swych.

¶ Rodzay Chámow.

A synowie Chámowi: Chus/ Mesráim/ Phut y Chánáán. A syno= 6
wie Chus: Sábá/ Hewilá/ Sábátá / Regmá/ y Sábátáchá. Syno= 7
wie Regmy: Sábá y Dádán. Chus zás porodził Nemrotá. Ten począł 8
być możny ná ziemi/á był duży Łowiec przed Pánem. Od tego wyszłá 9
przypowieść: Duży Łowiec iákoby Nemrot przed Pánem. A był po= 10
czątek Krolestwá iego Bábilon y Arách/ y Achád / y Chálánne/ w ziemi
Sennahár. Z oneyże ziemie wyszedł Assur / y zbudował Niniwen/ 11
y vlice w mieście/y Chále. Y Resen też miedzy Niniwe y Chále: To iest 12
Miásto wielkie. Ale Mezráim porodził Ludym / Anámim / Láábim/ 13
Nephtuim / Phetrusim / y Chásluim / z ktorego wyszli Philistynowie/ y 14
Káphtorym. A Chánáán zrodził Sydoná pierworodnego swego / y 15
Ethenssá/ Iebuzeussá/ Amorreussá/ Gergezeussá/ Heweussá/ y Arceussá/ 16
Syneussá/ y Arádiussá/ Sámáreussá/ Hámátheussá/ á przez ty rozmno= 17
żyli sie ludzie Chánáneyscy. Y zstały sie gránice Chánáneyskie idac od 18
Sydonu do Gerary/áż ku Gázie/dokądby nie wszedł do Sodomy y Go= 19
mory/y Adámy / y Seboim áż ku Lázá. Ci są synowie Chámowi / w 20
powinowáctwách/iezykách/rodzáiách/ziemiách/y narodziech ich.

Rodzay Semow. 1.Par.1.v 17.

Z Semá też zrodzili sie (z oycá wszech synow Heberowych / stárszego 21
brátá Iáphetowego. Synowie Semowi/ Helám/ Assur/ Arfáxát/Lud 22
y Arám. Synowie Arámowi/Hus/Hul/Gether/y Mes. A Arfáxát zás 23
porodził Sale/ z ktorego wyszedł Heber. Y vrodzili sie Heberowi dwá 24
synowie/imie iednemu Pháleg / przeto iż zá dni iego byłá rozdzieloná zie= 25
miá: A imie brátá iego Iektan. Ktory Iektan zrodził Elmodádá / Sá= 26
lephá/ Asármotá/ Iárego/ Adorámá/ Vzálá/ Declá/ Hebálá/ Abimáelá/ 27
Sábá/ Ophirá/ Hewilá/ y Iobábá/ wszyscy ci synowie Iektánowi. Y 28
mieli mieszkánie idac od Messy áż do Sephár gory ná wschod słońcá. 29
Ci są synowie Sem według powinowáctwá/ y iezykow / kráin / w na= 30
rodziech swoich. Te są domy Noego / według ludzi y narodow swo= 31
ich. Od tych rozdzielone są narody ná ziemi po potopie.

Kápit:

Kápit: II.

¶ Gdy Wieże Babel buduią/pychá zámieszániem iezykow stráconá/ Semow narod áż do Abráhámá opisuie.

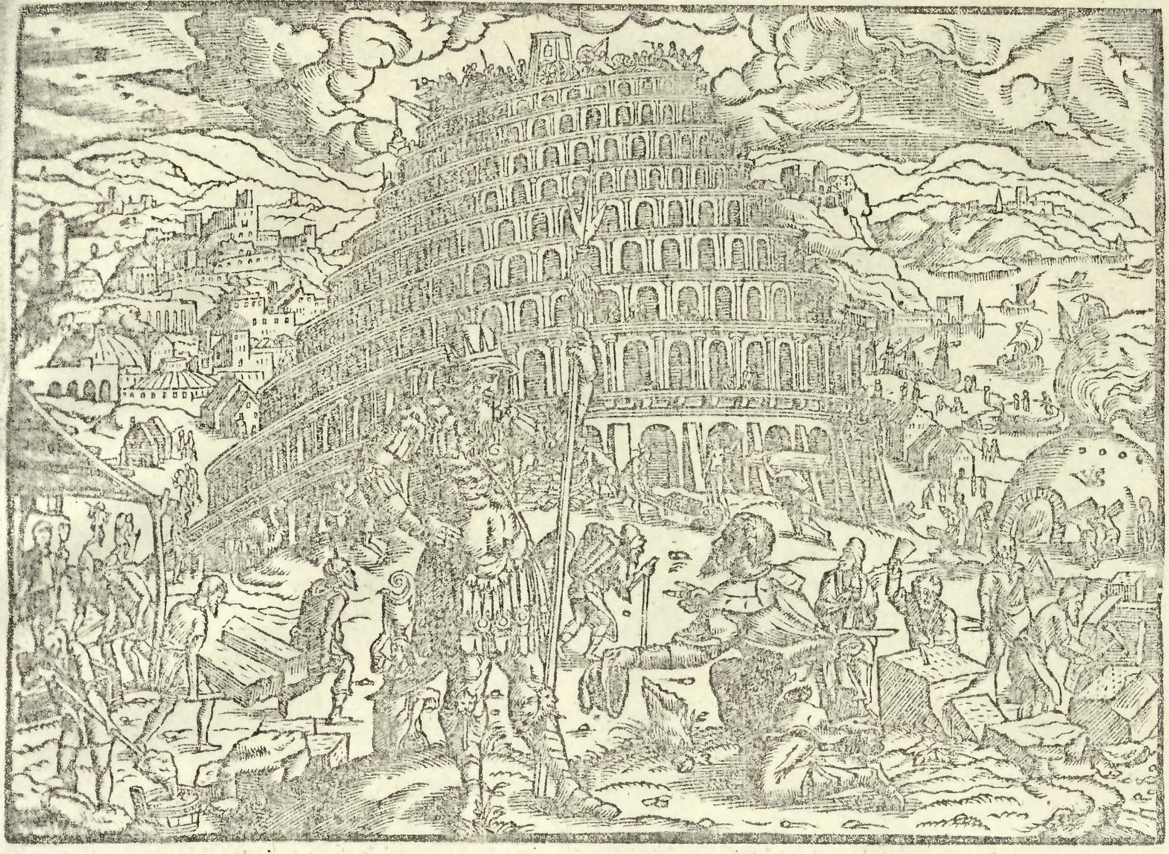

Byli ná ten czás ludźie ná ziemi iezyká iednego / y mow iednostáynych. A gdy szli od wschodu Słońcá / náleźli pole w ziemi Semmáár / y mieszkáli ná nim. Y rzekł ieden do drugiego bliźniego swego: Podźcie/ náczyńmy cegły y wypalmy ia ogniem. Y mieli cegłe miásto kámienia / á ziemie lipka miásto wapná / y rzekli: Podźcie vczyńmy sobie Miásto y Wieże / ktoreyby wierzch dośiagł niebá / á vczyńmy sławnę imie násze / pierwey niźli sie rozdzielimy po wszystkiey ziemi.

Ludzie iezyká iednostáynego. Sapi. 1. ℣ 15.

¶ Budowánie Wieże Babel.

Y zstapił Pan/ áby oglądał Miásto y Wieże ktorą budowáli synowie Adámowi/ y rzekł: Oto ieden iest lud/ á wszystkim ieden iezyk. A poczeli oto to czynić / ani przestáną od myśli swoiey / dokad iey skutkiem niewypełnią. Przeto podźcie/ zstapmy/ á pomieszaymy tám iezyk ich/ áby żaden nie słyszał głosu bliźniego swoiego. Y tákże rozdźielił ie Pan z onego mieyscá po wszech ziemiách/ y przestáli budowáć miástá. A dla tego názwano iest imie miástá onego Babel/ iż sie tám pomieszał iezyk wszystkiey ziemie/ á z támtad rosproszył ie Pan po wszystkich kráinách.

Pomieszánie iezykow.

Te są rodzáie Semowe. Sem miał sto lat/ kiedy porodził Arffáxátá/ we dwie lećie po potopie. Y był żyw Sem potym gdy porodził Arffáxátá/ pięć set lat/ y zrodził syny y corki. Ale Arffáxát miał trzydzieści y pięć lat gdy sie mu vrodził Sale. Potym żył Arffáxát gdy sie mu vrodził Sale/ trzy stá y trzy látá rodząc syny y corki. Sale też miał trzydzieści lat / gdy sie mu vrodził Heber. A potym gdy porodził Heberá / żył Sale cztery stá lat y trzy/ y zrodził syny y corki. Zás Heber żył trzydzieści lat y czterzy: y miał Phálegá: y żył Heber potym gdy porodził Phálegá czterzy stá trzydzieści lat/ y zrodził syny y corki. Zyłzás Phálegtrzydzieści

1. Paralipo. 1. ℣ 17.

[illegible]

Kapit. XII.

[illegible]

Řekl [illegible] Hospodin Abramovi [illegible]

[illegible]

dźieśći lat/y porodźił Reu. Zył potym Pháleg gdy porodźił Reu/ dwie 19
1.Par:1.✠ 19 śćie y dźiewięć lat/y zrodźił ſyny y corki. A Reu żył trzydźieśći y dwie 20
lećie gdy porodźił Sárugá. Zył też potym Reu gdy porodźił Sárugá: 21
dwie śćie y śiedm lat / y zrodźił ſyny y corki. A Sárug żył trzydźieśći 22
lat / y porodźił Náchorá. Y żył potym Sárug gdy porodźił Náchorá/ 23
dwie śćie lat / y zrodźił ſyny y corki. A Náchor żył dwádźieśćiá y dźie= 24
1.Par.1.✠ 28 więć lat/y porodźił Tárego. Y żył potym Náchor gdy porodźił Tárego/ 25
ſto y dźiewiętnaśćie lat/y zrodźił ſyny y corki. Tare lepak żył ſiedmdźie= 26
śiąt lat/y porodźił Abrámá/ Náchorá/ y Arámá.

Ioſue:24.✠ 2 A to ieſt pokolenie Tarego. Tare porodźił Abrámá/ Náchorá / y A= 27
ráná. Arán záś porodźił Lothá. Y vmárł Arán pierwey niż Tare O= 28
ćiec iego w źiemi tey w ktorey ſie národźił / w Vr Cháldeyſkim. Y po= 29
ięli Abram y Náchor żony. Imię żony Abrámowey Sárái : á imię żony
Náchorowey/Melchá corká Aránowá Oycá Melchy y oycá Ieſche. A 30
Sárái byłá niepłodna/á nie miáłá dźieci.

Ioſue:24.✠ 2
Nehe:9.✠ 7.
Iudith:5.✠ 6
Acto:7.✠ 2.
Wźiął tedy Tare Abrámá ſyná ſwoiego / y Lothá ſyná Aránowego 31
wnuczká ſwego/y Sarái niewiaſtkę ſwoię/żone Abrámá ſyná ſwego : y
wywiodł ię z Vr Cháldeyſkiego / áby ßli do źiemie Chánáneyſkiey. Y
przyßli áż do Arán/támże mießkáli. Y zſtáły ſie dni Thare / dwie śćie y 32
pięć lat/potym vmárł w Arán.

Kápit: 12.

¶ Abram będąc posłußnym roſkazániu Bożemu/ z oyczyzny wyßedł z Lotem/
y ofiárował Pánu w Sychem. Zſtąpiwßy do Egiptu żonę ſwą ſio=
ſtrę zwał/ktorą mu wźiął Phárao.

Acto:7.✠ 3.
Gala: 3.✠ 8.
Infr:18.✠ 18.
22.✠ 17.
Hebr:11.✠ 8
RZekł tedy Pan do Abrámá: Wynidź z źiemie ſwey 1
od powinowátych twoich/ y z domu oycá twoiego: á podź do
źiemie ktorąć vkáżę/ A rozmnożę ćię w lud wielki/ y będęć bło= 2
goſłáwił/ y vwielbię imię twoie / á będźieß błogoſłáwiony.
Dam błogoſłáwieńſtwo tym/ ktorzy będą błogoſłáwić tobie/ á będę zło= 3
rzeczył tym/ktorzy tobie złorzeczyć będą. Y będą w tobie błogoſłáwieni
wßyſtkie národy źiemie.

Abram wy=
chodźi do źie
mię ſwoiey.
Wyßedł tedy Abram iáko mu przykazał Pan / á ßedł z nim Loth : w 4
śiedmdźieśiąt y pięći lat był Abram / gdy wychodźił z Hárán. Y wźiął 5
Sárái żone ſwoię y Lotá ſynowcá ſwego / y wßytkę máietność ktorą
mieli / y ludźie ktore zrodźili byli w Hárán : y wyßli áby ßli do źiemie
Chánáneyſkiey. A gdy przyßli do niey / przeßedł Abram źiemię áż do 6
mieyſcá Sychem / y áż do padołu iáſnego : A Chánáneyſki lud ná ten
czás był w źiemi.

Gen:13.✠ 14
15.✠ 16.
Infr:26.✠ 2.
Deu:34.✠ 4
Vkazał ſie tedy Pan Abrámowi / y rzekł mu : Plemieniu twemu 7
dam tę źiemię. A on zbudował tám ołtarz Pánu / ktory ſie mu był vka=
zał(y wzywał tám imieniá Páńſkiego.) A ztąd przeßedßy do gory ktora 8
byłá náprzećiwko Bethel/ ná wſchod ſłońcá/ rozbił tám namiot ſwoy/
ná zachod ſłońcá máiąc Bethel / á od wſchodu Hay. Y zbudował też
tám ołtarz Pánu / y wzywał imieniá iego. Y poßedł Abram/ idąc y dá= 9
ley poſtępuiąc ku południu.

¶ Głodu
ſie obawá=
iąc/ ßedł do
Egyptu.
Tedy ſtał ſie głod ná źiemi : y zſtąpił Abram do Egyptu / áby tám 10
pielgrzymował : ábowiem wzmogł ſie był głod ná źiemi. A gdy iuż 11
bliſko był wchodzenia do Egyptu / rzekł Sárái żenie ſwoiey : Wiem
żeś nado=

12 żeś nadobna niewiáſtá/ y wiem iż gdy cię vyźrzą Egyptczycy/ będą mo-
13 wić. Zoná iego ieſt: á ták zábiią mię/ á ciebie záchowáią. Przeto mow
proſzę cię/ żeś ieſt śioſtrá moiá/ by mi dobrze było dla ciebie/ y záchował-
bym żywot moy przez cię.

Inf. 20. ✗ 11.

14 Gdy tedy wſzedł Abram do Egyptu/ vyźrzeli Egyptczycy niewiáſtę/
15 iż byłá bárzo piękna/ y oznaymili to Kśiążetá Pháráonowi/ y zchwalili
ią przed nim: Y wzięta ieſt niewiáſtá do domu Pháráonowego/ á
16 Abrámá ważyli dla niey. A miał Abram Owce y Woły/ Oſły/ Sługi
17 y dziewki ſłużebne/ Oſlice y Wielbłądy. Trapił tedy Pan Pháráoná
18 plagámi wielkiemi/ y dom iego/ dla Sárái żony Abrámowey. We-
zwawſzy Pháráo Abrámá/ y rzekł mu: Cożeś mi to vczynił? Czemuś
19 mi nie powiedźiał/ że to żoná twoiá byłá? dla ktorey przyczyny powie-
działeś być śioſtrę twoię/ ábym ią wźiął zá żonę? Teraz tedy oto żoná
20 twoiá/ weźmi ią/ á idź. Y przykazał Pháráo o Abrámie mężom/ y wy-
prowádzili go y żonę iego/ y wſtyſtko co iedno miał.

¶ Záwźięta ieſt żoná Abrámowá do domu Pháráonowego.

Bywa mu wrocona.

Kápit. 13.

¶ Abram y Loth dla wielkiey obfitości/ rozeſzli ſię/ Loth Iordáńſką kráinę/ Abram Chánáneyſką obrał/ gdźie znowu obietnice o rozmnożeniu plemienia ſwego/ wźiął od Páná.

1 WYſzedł tedy Abram z Egiptu ſam y Zoná iego/ y wſzyſtko co miał/ y Loth z nim ku południu/ á był bárzo bo-
2 gáty w ośiádłośćiách/ w złoto y we śrebro. Y wrocił ſię táż
3 drogą ktorą był przyſzedł/ od południa do Bethel/ áż do miey-
ſcá gdźie był pierwey rozbił namiot/ miedzy Bethel y Hai: ná mieścu
4 ołtarzá/ ktory był pierwey vczynił/ y wzywał támże imienia Páńſkiego.

Abram z Egypthu wychodźi.

Gen. 12. ✗ 8.

Ale y Loth ktory był z Abrámem/ miał trzody owiec/ y ſtádá/ y na-
5 mioty. Y niemogło im tám ziemie zſtáć/ áby byli mieſzkáli poſpołu. A-
6 bowiem byłá máietność ich obfita/ ták iż niemogli mieſzkáć poſpołu.
Przetoż ſſtał ſię poſwarek miedzy páſterzmi trzod Abrámowych y Loto-
7 wych. A na ten czás Chánáneus y Pherezeus mieſzkáli w oney ziemi.

Loth y Abram bogáći

Gen. 36. ✗ 7.

8 Rzekł tedy Abram do Lotá: Proſzę/ by niebył ſwar miedzy mną y tobą/
9 y miedzy páſterzmi memi y páſtyrzmi twymi/ boſmy brácia. Oto wſzyſt-
ke ziemie maſz przed ſobą/ proſzę cię odeydź odemnie. Ieſli ſię ty vdaſz
ná lewą/ ia práwą będę trzymał: á ieſli ſobie práwą obierzeſz/ ia ná lewo
10 poydę. Tedy podnioſł Loth oczy/ y obeyzrzał wkoło wſzyſtkę kráinę nád
Iordanem/ ktora wſzyſtká bywáłá odwilżána (przed tym niżli wywro-
cił Pan Sodomę y Gomorę) iáko Ray Páńſki/ y iáko Egypt przycho-
dzącym do Segor.

Abram dźieli Ziemię z brátem ſwoim Lothem.

11 Y obrał ſobie Loth kráinę nád Iordanem/ y odſzedł od wſchodu/ y od-
dźielił ſię ieden brát od drugiego. Abram mieſzkał w ziemi Chánáney-
12 ſkiey/ á Loth mieſzkał w miáſteczkách ktore były nád Iordanem/ y mieſz-
13 kał w Sodomie. A ludźie Sodomſcy bárzo źli byli y grzeſznicy wielcy
14 przed Pánem. Y rzekł Pan do Abrámá: gdy ſię od niego oddźielił Loth.
Podnieś oczy twoie proſto/ á poyźrzy od mieyſcá ná ktorym teraz ſtoiſz/
15 ku pułnocy/ y ku południu/ ná wſchod y ná zachod ſłońcá. Wſzyſtkę zie-
mię ná ktorą pátrzyſz dam ią tobie/ y potomſtwu twemu ná wieki. A v-
16 czynię potomſtwo twoie iáko proch ziemie. Ieſli kto z ludźi może zliczyć
17 proch ziemie/ y potomki twoie zliczyć będźie mogł. Wſtańże tedy á ſchodź

Sodomczycy.

Sup. 12. ✗ 7. Infra 15. ✗ 18. 26. ✗ 4. Deut. 34. ✗ 4.

Powtore Abrámowi bywa obiecána ziemia.

[illegible]

lecie gdy posobil Sacaym. Byl pak potom [illegible]

[illegible]

Sarai byla neplodna, a nemjwala djtek.

Wzal tedy Tare Abrama syna swého, a Lotha syna Aranowa [illegible] [illegible] swého, y Sarai [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Wssel tedy Abram z Egypta sam y žena geho, y wssecko co mjel, y Loth s njm na poledne, a byl bohaty [illegible]

[illegible]

[illegible]

Stalo se léta [illegible] Soběslaw [illegible]

[illegible]

ziemie/ wzdłuż y w ßerz iey/ boć ia mam dáć. Zebráwßy tedy Námiot ſwoy Abram/ przyßedł y mießkał podle padołu Mámbre/ ktory ieſt w Hebronie/ y zbudował tám Ołtarz Pánu. 18

Kápit: 14.

¶ Gdy pięć Krolow Sodomczyki poráźili/ y Lothá ze wßyſtkim poimáli. Abram vdawßy ſie po nich/ poráźił ie/ plony odebrał/ Lothá wyſwobodźił/ y wźiął błogoſłáwieńſtwo od Melchiſedeká/ á co było Krolá Sodomſkiego/ wßyſtko mu dał.

Walká cztérech krolow przećiw pięći Krolom.

Stáło ſie w on czás/ iż Amráffel Krol Sennáárſki/ y Aryoch Krol Pontſki/ y Chodorláomor krol Elámitow/ y Tádál Krol Pogáńſki/ walczyli ná przećiwko Bárowi Krolowi Sodomſkiemu/ y przećiwko Berſy Krolowi Gomorſkiemu/ y przećiw Sennáábowi Krolowi Adámſkiemu/ y przećiw Semeberowi Krolowi Seboimſkiemu/ y ná przećiwko Krolowi Bálſkiemu/ á Bále inym imieniem zwano Segor. Wßyſcy ći ziácháli ſie do padołu leśnego/ ktory teraz zową Morze Solne. Abowiem dwánaśćie lat ſłużyli Chodorláhomorowi/ á trzynaſtego roku odſtąpili od niego. 1 2 3 4

Przeto czternaſtego roku przyiáchał Chodorláhomor/ y Krolowie ktorzy z nim byli/ y pobili Ráphaimy w Aſtárot/ y Kárnáimy/ y Zuzymy z nimi/ y Emimy w Sábie Káryátáim/ y Korreyczyki ná gorách Seir/ áż do rowniey Pharán/ ktora leży ná puśczy. Y wroćiwßy ſie/ przyßli áż do ſtudniey Miſphát/ ktorą zową Kádes/ y pobili wßyſtkę kráinę Amálechitow y Amorreow ktorzy mießkáli w Aſáſontámár. 5 6 7

Wyćiągnęli tedy Krol Sodomſki/ Gomorſki/ Adámſki/ y Seboimſki/ Krol też Bále/ ktora ieſt Segor: y zßykowáli woyſko przećiwko im w dole Leśnym/ to ieſt przećiw Chodorláhomorowi Krolowi Elámitſkiemu/ y Thádál Krolowi Pogáńſkiemu/ y Amráffel Krolowi Sennáárſkiemu/ y Aryoch Krolowi Pontſkiemu/ cztérzey Krolowie przećiw pięći. A padoł leśny miał wiele ſtudzien kliowátych. 8 9 10

Tedy Krol Sodomſki/ y Krol Gomorſki tył podawßy/ poráženi ſą/ á ktorzy zoſtáli/ vćiekli ná gorę. Y zábráli wßyſtkę máiętność Sodomſką y Gomorſką/ y wßyſtko co ku żywnośći przyſłużßy/ y odiácháli precż. Też tákież y Lotá y máiętność iego/ ſynowcá Abrámowego ktory mießkał w Sodomie. A oto ieden ktory vćiekł z oney porážki/ opowiedźiał Abrámowi żydowinowi/ ktory mießkał w padole Mámbre Amorreuſſowym/ ktory był brát Eſcholow y Anerow/ ábowiem ći byli poſtánowili przymierze z Abrámem. Gdy vſłyßał Abram iż poiman Loth brát iego/ wypráwił ſpoſobnych ku potykániu ſłużebnikow ſwoich/ ktorzy ſie w domu iego zrodźili/ trzy ſtá y ośmnaśćie/ y gonił ie áż do Dán. A rozdźieliwßy towárzyße/ vderzył ná nie w nocy/ y poráźił ie/ á gonił áż do Hoby y Phenicen/ ktora ieſt ná lewą ſtronę Dámáßku. Y odbił záſie wßyſtkę máiętność/ y Lotá brátá ſwego z máiętnośćią iego/ y niewiáſty/ y lud wßyſtek. 11 12 13 14 15 16

Loth poimány.

¶ Odbity przez Abrámá Bráthá ſwego.

Tedy wyiáchał Krol Sodomſki przećiw niemu/ gdy ſie wrácał z porážki pobićia Chodorláhomorá/ y Krolow ktorzy z nim byli w dole Sawe/ ktory ieſt padoł Krolewſki. Ale Melchiſedech Krol Salemſki/ wynioſßy chleb y wino (był bowiem Kápłanem Bogá nawyżßego) błogoſłáwił mu/ y rzekł: Błogoſłáwiony Abram Bogu Nawyżßemu/ ktory ſtworzył niebo y ziemię: Y błogoſłáwiony Bog Nawyżßy/ zá ktorego obroną/ 17 18 19 20

Melchiſedech kápłan zwyćięzcy Abrámowi oſiáruie dáry Heb: 1. y 3.

brona / nieprzyiaciele są w rękách twoich. Y dał mu Dziesięcinę z wszystkiego. Tedy rzekł Krol Sodomski do Abráma: Day mi ludźie: á ine rzeczy zábierz sobie. Ktory mu odpowiedźiał: Podnoszę rękę moię ku Pánu Bogu nawyższemu / ktory włada niebem y źiemią / iż od niciwatkowey áż do wstęgi nie wezmę ze wszystkich rzeczy ktore twoie są: byś nie rzekł: Jam vbogácił Abráma: chybá tego co zíedli młodźieńcy / działow tych mężow ktorzy przyszli zemną / Anerá / Escholá / y Mámbre: ci niechay wezmą działy swoie.

Kápit. 15.

¶ Pan Bog Abrámowi syná obiecał / czemu iż vwierzył / był vspráwiedliwiony / á ná znák obiecáney źiemie opisáney od Páná / offiárował Pánu / y dowiedźiał się o pielgrzymstwie potomkow swoich.

1 Potym gdy to przemineło / ștáło śię słowo Páńskie do Abráma w widzeniu / rzekąc: Nieboy się Abrámie / Ja iestem obrońcą twoim / y odpłátą twoią bárzo wielką. 2 Y rzekł Abram: Pánie Boże / coż mi dasz? ia zeydę krom dźieci. A 3 syn sprawce domu mego / ten Dámászczánin Eliezer. Y iészcze to przydał Abram. A mnieś nie dał plodu: oto moy wychowániec / dźiedźicem moim będźie. 4 Y nátychmiast rzecz Páńska ștálá się do niego / rzekąc: Nie będźie ten dźiedźicem twoim: ále ktory wynidźie z żywotá twego / 5 tego będźiesz miał dźiedźicem. Y wywiodł go z domu / y rzekł do niego: Weyzrzy w niebo / á zlicz gwiazdy ieśli możesz. Y rzekł mu: Ták będźie 6 potomstwo twoie. Vwierzył Abram Bogu / á poczytano mu to ku 7 spráwiedliwośći.. Y rzekł do niego: Ja Pan ktorym ćię wywiodł z Vr 8 Cháldeyskiego ábymći dał tę Ziemię / żebyś ią pośiadł. Tedy on rzekł: 9 Pánie Boże zkąd to wiedźieć mogę / żebym ią miał pośieść? Odpowiedźiał mu Pan: Weźmi mi iáłowicę trzyletnią / takież y kozę trzećioletnią / 10 y skopu trzyletniego / Synogárlicę też / y gołębicę. On wźiąwszy to wszystko / rozćiął ie ná poły / á obie części przećiw sobie z obu stron położył: ále ptakow nie dźielił. 11 Y przylećieli ptacy ná one śćierwy / ktore od12 ganiał Abram. A gdy słońce záchodźiło / sen źiął Abrámá / y ștrách wielki á ćiemny przyszedł náń. 13 Tedy mu rzeczono: Wiedz wiedząc / iż potomstwo twe / ma być pielgrzymem w Ziemi cudzey / y podbiją ie pod 14 niewolą / y będą ie trapić przez czterzy stá lat. Wszákże iednák narod ktoremu będą służyć / ia będę sądźił: y potym wynidą z wielką máiętnośćią. 15 A ty poydźiesz do oycow twoich w pokoiu / pogrzebion w stárośći 16 dobrey. A w czwartym pokoleniu wrocą się tu: bo się iészcze nie wypełniły niepráwośći Amorreyskie áż do ninieyszego czásu.

17 Gdy tedy zászło słońce / ștálá się mgłá ćiemna / y vkazał się Piec kurząc się / y pochodnia ognista / przechodząc miedzy onym rozdźieleniem. 18 W ten dźień postánowił Pan przymierze z Abrámem / mowiąc: Potomstwu twemu dam źiemię tę od rzeki Egiptskiey / áż do rzeki wielkiey Eufráten / 19 Cyneyczyki / Cenezeyczyki / Cedmonczyki / 20 Hetheyczyki / Pherezeyczyki / Rapháyczyki / też y Amoreyczyki / 21 Chánáneyczyki / Gergezeyczyki / y Jebuzeyczyki.

¶ Obiecuie Pan BOG Abrámowi syná Izaaká. Rom:4.℣ 18 Rom:4.℣ 3. Gala:3.℣ 6. Iaco:2.℣ 23. Hier:34.℣ 18

Po trzećie obiecuie Abrámowi źiemię Chánáán.

Acto:7.℣ 6. Exo.12.℣ 36

Proroctwo o Niewoley Egiptskiey / w ktorey synowie Izráelscy mieli być.

Sup.17.℣ 7. 13.℣ 15. Gen:26.℣ 4. Deut:34.℣ 4 2.Par:9.℣ 36. 1.Re:4.℣ 20

Kápit. 16.

¶ Sará Abrámowi dálá zá żonę Agár / tá poczáwszy / pánią wzgárdźiłá / od niey potym skarána / vćiekłá. Ale zá roskazániem Angielskim / wroćiłá się y vkorzyłá się / y porodźiłá Jsmáelá.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

SArái tedy żoná Abrámowá nierodźiłá mu dźieći: 1 Ale máiąc dźiewkę z Egiptu imienim Agár/ rzekłá małżonkowi swemu. 2 Oto zámknął mię Pan ábym nie rodźiłá: wnidź do dźiewki moiey / owabych snadź przynamniey z niey mogłá mieć syny. A gdy przyzwał ná prośbę iey / 3 wźięłá Agár Egiptská służebnicę swoię/ w dźieśiąci lat potym gdy mieszkáć poczęli w źiemi Chánáneyskiey/ y dáłá ią mężowi swemu zá żonę. 4 Ktory wszedł do niey. Tedy oná widząc iż poczęłá/ wzgárdźiłá pánią swą.

Agár poczęłá.

5 Y rzekłá Sárái do Abrámá: Nieprawie czynisz przećiwko mnie: Jam dáłá służebnicę moię do łoná twego/ ktora widząc iż poczęłá / mię sobie nie waży: Niechay Pan sądźi miedzy mną y tobą. 6 Ktorey odpowiedźiał Abram: Oto (mowiąc) służebnicá twoiá w mocy twoiey iest/ czyń z nią co chcesz.

Kryie się przed pánią swoią Sará.

7 Gdy ią tedy trapiłá Sárái: ućiekłá. A gdy ią nálazł Angioł Páński/ przy studni wody ná puszczy/ ktora iest ná drodze Sur/ 8 rzekł do niey: Agár służebnico Sárái/ skąd á dokąd idźiesz? Ktora odpowiedźiáłá/ od oblicza pániey mey Sárái ućiekam. 9 Y rzekł iey Angioł Páński: Wroć się do pániey swey/ á vkorz się pod ręką iey. 10 Y záś iey rzekł: Rozmnożę/ mowi rozmnożysto potomstwo twoie / á nie będźie mogło być zliczone dla wielkośći. 11 Y potym tákież rzekł: Otoś poczęłá y porodźisz syná / y wzowiesz imię iego Jsmáhel/ przeto iż vsłyszał Pan vdręczenie twoie. 12 Ten będźie srogi człowiek: ręce iego przećiwko wszystkim / y ręce wszystkich przećiw iemu: á naprzećiwko wszystkiey bráciey swey/ rozbije namioty.

Cieszy ią Angioł.

Jsmáhel iákowy miał być opowiádá.

13 Y wezwáłá imię Páńskie ktory mowił do niey: Ty Boże ktoryś vyźrzał mię: ábowiem mowiłá: Záiste tu widźiáłám tył tego / ktory mię vyźrzał. 14 Dla tego názwáłá studnię onę/ studnią żywiącego y widzącego mię: A tá iest miedzy Kádes y Bárad. 15 Y vrodźiłá Agár Abrámowi syná: ktory názwał imię iego Jsmáhel. 16 Ośmdźieśiąt y sześć lat miał Abram/ gdy mu porodźiłá Agár Jsmáelá.

Inf: 24. v. 62
Gala: 4. v. 22.

Kápit. 17.

¶ Powtorzył Pan Abrámowi obietnicę swoię y imioná ták iego sámego iáko żony iego odmienił: obrzezánie przykazał: syná z Sary obiecał: Abram z domem swym obrzezáli się wszyscy.

POtym gdy w dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć lat poczynał być/ vkazał się mu Pan/ y rzekł do niego: Ja iestem Pan Wszechmogący: chodź przedemną/ á bądź doskonáły. 2 Położę przymierze moie miedzy mną y tobą: á rozkrzewię ćię silnie bárzo. 3 Y vpadł Abram ná twarz swą.

Eccl: 44. v. 20
Rom: 4. v. 17
Bog názywa Abrámá Abráhámem.

4 Tedy mu rzekł Bog: Ja iestem/ y postánowię vmowę moię z tobą/ á będźiesz oycem wiela narodow. 5 A iuż dáley imię twoie nie będźie Abram ále będą ćię zwáć Abráhám / bom ćię oycem wielu narodow postánowił. 6 A vczynię że się rozrodźisz wielce / y rozkrzewię ćię w narody / á krolowie z ćiebie wynidą.

¶ Pan poczwarte obiecuie Abráhámowi źiemię Chánáán.

7 A vstánowię vmowę moię miedzy mną y tobą/ y miedzy potomstwem twoim po tobie w narodźiech ich przymierzem wiecznym: ábych był Bogiem twoim/ y potomstwá twego po tobie. 8 A dam ći y potomstwu twemu po tobie / źiemię pielgrzymowánia twego wszystkę źiemię Chánáneyską/ ná dźierżáwę wieczną/ y będę Bogiem ich.

Y rzekł

9 Y rzekł záśie BOG Abráhámowi: A ták y ty będźiesz strzegł vmowy 10 moiey/y potomstwo twoie po tobie w narodźiech swoich. Tá iest vmowá moiá/ ktorą będźiećie chowáć miedzy mną y miedzy wámi/ y plemieniem twoim po tobie. Niechay będźie obrzezan z was káżdy mężczyzná: 11 á obrzezowáć będźiećie skorkę członká táiemnego: áby było ná známię 12 przymierza miedzy mną y wámi. Dźiećiątko w ośmi dni będźie obrzezáne miedzy wámi. Wszelki mężczyzná w narodźiech wászych:ták domárodak czeládnik/ iáko y sługá kupiony/ będźie obrzezan/ y ktorykolwiek nie 13 byłby z rodu wászego: A będźie vmowá moiá ná ćiele wászym ná przy- 14 mierze wieczne. Mężczyzná ktorego okrawki ćiáło obrzezano nie będźie/ będźie wygłádzoná dusza oná z ludu swego/przeto iż vmowy mey náru- 15 szyłá. Y rzekł Bog Abráhámowi: Sárái żony twey/nie będźiesz zwał 16 Sárái/ále Sárá. A będę iey błogosłáwił/y dam ći z niey syná/ ktoremu będę błogosłáwił/y będźie w narody/y Krolowie ludow wynidą z nie- 17 go. Vpadł Abráhám ná oblicze swoie/y vśmiechnął sie w sercu swoim mowiąc: Co mniemasz iż stoletniemu národźi sie syn? á Sárá w dźie- 18 wiećdźieśiąt lat porodźi? Y rzekł do Bogá: Day by Ismáel żył przed tobą.

Acto.7.✠ 8.

Obrzezánie przykázánie. Rom:4.✠ 11 Leuit:12.✠ 3 Luc.2.✠ 21.

Sárái by- wa názywa- ná Sárá.

¶ Jeszcze o- biecuie Pan Abráhámo- wi Syná Izááká. Infra 18.✠ 10 21.✠ 2.

19 Y rzekł Bog do Abráhámá: Sárá żoná twoiá porodźi ći syná/ á názowiesz imię iego Izáák/ y postánowię vmowę moię z nim ná przymierze 20 wieczne/ y plemieniu iego po nim. Y o Ismáhelá wysłuchałem ćię też. Oto będę mu błogosłáwił/y roskrzewię y rozmnożę go bárzo:dwánaśćie 21 Kśiążąt zrodźi/y roskrzewię go w narody wielkie. Ale vmowę moię postánowię z Izáákiem/ktoregoć porodźi Sárá o tym czáśie roku drugiego.

22 A gdy sie dokonáłá rzecz mowiącego z nim/ wstąpił Bog do Abráhá- 23 má/y wziął Abráhám syná swego Ismáhelá/ y wszystkie czeládniki domárodaki domu swego: y wszystki ktore był kupił/ wszelkiego mężczyznę ze wszystkiey męskiey płci domu swego: y obrzezał okrawki ich/ tedyż one- 24 go dniá iáko mu był przykázał Bog. Abráhám dźiewiećdźieśiąt y dźie- 25 więć lat miał/ kiedy obrzezał ćiáło okrawki swoiey/ á Ismáhel syn iego/ 26 trzynaśćie lat iuż był wypełnił czásu obrzezánia swego. Tegoż dniá obrze- 27 zan iest Abráhám y Ismáhel syn iego/y wszyscy mężowie domu iego/ ták domárodakowie iáko y kupni słudzy y cudzoźiemcy/pospołu obrzezáni są.

Obrzezuie sie Abráhám y wszyscy co z nim w do- mu są.

Kápit: 18.

¶ Trzey Angiołowie od Abráhámá przyięći/syná mu obiecáli/ Sarę że sie z tego śmiáłá zgromili/y Sodomy wywrocenie opowiedźieli/zá ktorą sie Abráhám pilnie do Páná wkłádał.

1 Vkazał sie záś PAN Abráhámowi w padole Mámbre/ gdy śiedźiał we drzwiách przybytku swego/ w na- 2 więtsze gorąco dniá onego. A gdy podniosł oczy swe/ vkazáli mu sie trzey mężowie stoiący nie dáleko niego: ktore gdy vyźrzał/ wybie- 3 żał przećiw im ze drzwi przybytku swego/y vkłon vczynił áż do źiemie/ y rzekł: Pánie/ iesli mám nálazł łáskę przed oczymá twymi/ nie mijay służebni- 4 ká twego: ále przynioseć trochę wody/áby vmyte były nogi wásze/ á od- 5 poczyniećie pod drzewem. Y położę kęs chlebá/ iż sie posili serce wásze/ potym poydźiećie: ábowiem dla tego skłoniliśćie sie do służebniká wásze- go. A oni rzekli: Vczyń iákoś rzekł.

Heb: 13.✠ 2.

Vkázuią sie Abráhámo- wi trzey án- giołowie.

6 Tedy sie Abráhám pospieszył do namiotu k Sarze/ y rzekł iey: Bież 7 rychley/á trzy miáry mąki białey zádźiáłay/ á náczyń podpłomykow. A

 sam do

ſam do ſtádá bieżał/ y wziął ztámtąd ćiele młodziuchne y wyborne/ y dał
ſłudze/ktory ſie pośpießywßy/wnet ie vwárzył. Wziął też máſłá y mle- 8
ká y ono ćiele ktore vwárzył/ y położył przed nimi: á ſam ſtał pod drze-
wem wedle nich. A gdy ſie náiedli/rzekli do niego: Gdzie ieſt Sará żo- 9
ná twoiá? On odpowiedział: Jeſt w przybytku. Tedy mu rzekł/ wrá- 10
cáiąc ſie názad/przyide do ćiebie o tym czáſie w dobrym zdrowiu/á Sa-
rá żoná twoiá/będzie miáłá ſyná. Sará vſłyßawßy to/vśmiechnełá ſie
zá drzwiámi przybytku. Bo byli oboie ſtárzy y zeßłego wieku/y iuż były 11
przeſtáły ná Sare przychodźić przyrodzone rzeczy. Tá tedy śmiáłá ſie/ 12
mowiąc ſobie pocichu: Gdym ſie iuż zſtárzáłá/moy pan też dźiad/dopiro
ſie o luboſći ſtáráć mam?

Izáaká trze-
ći raz mu o-
biecuie.
Sap: 17. ℣ 19.
Infra 21. ℣ 1.
Rom: 9. ℣ 9
1. Pet. 3. ℣ 6.

Tedy rzekł Pan do Abráhámá: czemu ſie rośmiáłá Sará żoná two- 13
iá? mowiąc: A wiec ia bábá rodźić będe? A zaż Bogu ieſt co trudne- 14
go? Jákomći rzekł: wroce ſie do ciebie o tymże czáſie we zdrowiu/ á
Sará będzie miáłá ſyná. Záprzáłá tedy Sará mowiąc/ Nie śmiáłam 15
ſie: boiáźnią przeſtráßona/ á Pan rzekł: Nie ták ieſt/ ále śmiáłáś ſie.

Tedy gdy ztámtąd wſtáli oni mężowie obrocili oczy ſwoie ku Sodo- 16
mie: á Abráhám prowádząc ie ßedł z nimi. Y rzekł Pan/ Nie moge zá- 17
táić przed Abráhámem tego co mam vczynić: ponieważ on ma ſie rozro- 18
dzić w lud wielki y bárzo mocny/ y w ktorym máią być vbłogoſłáwione
wßyſtki narody ná ziemi? Bo ia wiem iż on przykaże ſynom ſwoim/ y 19
domowi ſwemu po ſobie/żeby oni ſtrzegli drogi Páńſkiey/y czynili Sąd
y ſpráwiedliwość: áby Pan przywiodł dla Abráhámá to wßyſtko co
mowił do niego. Powiedział tedy Pan: Krzyk Sodomczykow y Go- 20
morreyczykow rozmnożył ſie/ á grzech ich/ociężał bárzo. Zſtąpie y oglą- 21
dam ieſliże krzyk ktory przyßedł do mnie/ vczynkiem wypełnili: czyli nie
ieſt ták/ dowiem ſie. Y obrocili ſie ztámtąd/á ßli do Sodomy. Ale Abrá- 22
hám ieſzcze ſtał przed Pánem. Y przybliżywßy ſie rzekł: Wiec zátráćiß 23
ſpráwiedliwego z niepobożnym? A ieſliby było piecdźieśiąt mężow ſprá- 24
wiedliwych w mieśćie/á zá zginą ſpołem? Wiec nie przepuśćiß mieyſcu
onemu dla piácidźieśiąt ſpráwiedliwych/ ieſliby tám byli? Odſtąp to od 25
ciebie/byś miał te rzecz vczynić/á zábić ſpráwiedliwego z niepobożnym/á
miałby być ſpráwiedliwy iáko niepobożny. Nie przyſtoi to tobie/ ktory
ſądziß wßyſtke ziemie/żadnym obyczáiem nie vczyniß ſądu tákowego. Y 26
rzekł Pan do niego: Jeſli nayde w Sodomie piecdźieśiąt ſpráwiedli-
wych miedzy mießczány/odpußcże káżdemu mieyſcu dla nich.

Gen. 12. ℣ 3.
Infra 32. ℣ 12

Pan Abrá-
mowi opo-
wiáda że z-
gładźić ma
Sodome.

Odpowiedział Abráhám y rzekł: Iżem raz począł/będe mowił ku Pá- 27
nu memu/áczem proch y popioł. A ieſliby było piácidźieśiąt ſpráwiedli- 28
wych mniey piącia/y zgładźißże dla czterdźieśćiá y piąci wßytko miáſto?
Y rzekł: Nie zgłádze ieſli tám nayde czterdźieśći y pieć.

A on zás rzekł do niego: A ieſlibyś czterdźieśći tám nálaſł/co vczyniß? 29
Rzekł: Nie zátrácę ich dla czterdźieśći. Y rzekł: Proßę cie Pánie/ nie 30
gniewayże ſie iż ießcże przemowie. Co ieſlibyś tám nálaſł trzydźieśći?
Odpowiedział: Nie vczynię ieſli tám nayde trzydźieśći. Rzekł: Ponie- 31
ważem raz począł/będe iuż mowił ku Pánu ſwemu/co ieſliby ich nálezio-
no dwádźieśćiá? Rzekł: Nie pobiję ich dla dwudźieſtu. Rzekł: Proßę 32
cie Pánie nie gniewąy ſie ieſlibym rzekł ießcże raz. Co vczyniß będzieli
ich tám náleziono dźieśiec? Rzekł: Nie zágłádze ich dla dźieśiąći. Od- 33
ßedł tedy Pan przeſtawßy mowić do Abráhámá/á Abráhám wroćił ſie
ná mieyſce ſwoie.

Kápit: 19.

¶ Loth gdy trzech Angiołow przyiał/ gwałtem go mießczánie dobywáią: z żoną y dwiemá corkámi od zápádnienia Sodomskiego wyzwolon: żonę strácił: winem sie vpiwßy/ nie czuiąc z dziewkámi spał.

Przychodzące Anyoły do Sodomy Loth ich w dom przyymuie. Heb: 13. ℣ 2.

Przyßli tedy dwá Angiołowie do Sodomy w wieczor/ á Loth śiedział w bránie mieyskiey/ ktory gdy ie vyzrzał/ wstał y ßedł przećiwko im/ y vkłonił sie ku ziemi/ y rzekł: Proßę Pánowie/ skłońcie sie w dom sługi wáßego/ á zostáńcie tám/ vmyiecie nogi wáße/ á ráno poydziećie zás w drogę swą. Ktorzy rzekli: Nikáki/ ále zostániemy ná vlicy. 3 Ale on przymusił ie nátychmiast iż weßli do niego. A gdy weßli w dom iego/ częstował ie nápiekßy chlebá przáśnego/ y iedli. 4 Ale pierwey ießcze niżli ßli spáć/ mießczánie obtoczyli dom iego/ ták młodzieńcy iáko stárzy/ wßyscy ludzie pospołu/ 5 y wyzwáli Lothá/ y rzekli mu: Gdzie są ći mężowie ktorzy weßli do ciebie w nocy? wywiedź ie sám że ie poznamy.

Wßeteczność Sodomczykow.

6 Wyßedßy do nich Loth/ zámknawßy zá sobą drzwi/ rzekł: 7 Niechćieycie proßę was brácia moi/ Niechćieycie tey złośći czynić. 8 Mam dwie corce/ ktore ießcze nie poznáły mężá: wywiodę ie do was/ czyńcie z nimi iáko sie wam podoba/ tylko mężom tym nic złego nie czyńcie/ bowiem weßli pod przykryćie domu mego. 9 Tedy oni rzekli: Idź precz z tąd. Y záśie rzekli: Przyßedłeś tu iáko obcy człowiek/ czyli ná to ábyś nas sądził? potymći lepak ciebie sámego wiecey niżli te dręczyć będziemy.

10 Y czynili wielki gwałt Lothowi/ ták iż iuż blisko tego było żeby wyłomili drzwi. A oto śćiągneli rękę mężowie/ y wćiągneli do śiebie Lothá/ y zámkneli drzwi/ 11 á oni ktorzy przed domem byli/ záráżeni ślepotą/ od nammieyßego do nawietßego/ ták iż drzwi náleść nie mogli.

2. Petr: 2. ℣ 8
Sap: 19. ℣ 16

12 Y rzekli do Lothá: Máßli tu ktorego z twoich? zięćia/ abo synu/ abo corki/ 13 wßystki ktorzy twoi są wywiedź z miástá tego/ ábowiem zgłádzimy miey-

Kapit. 19.

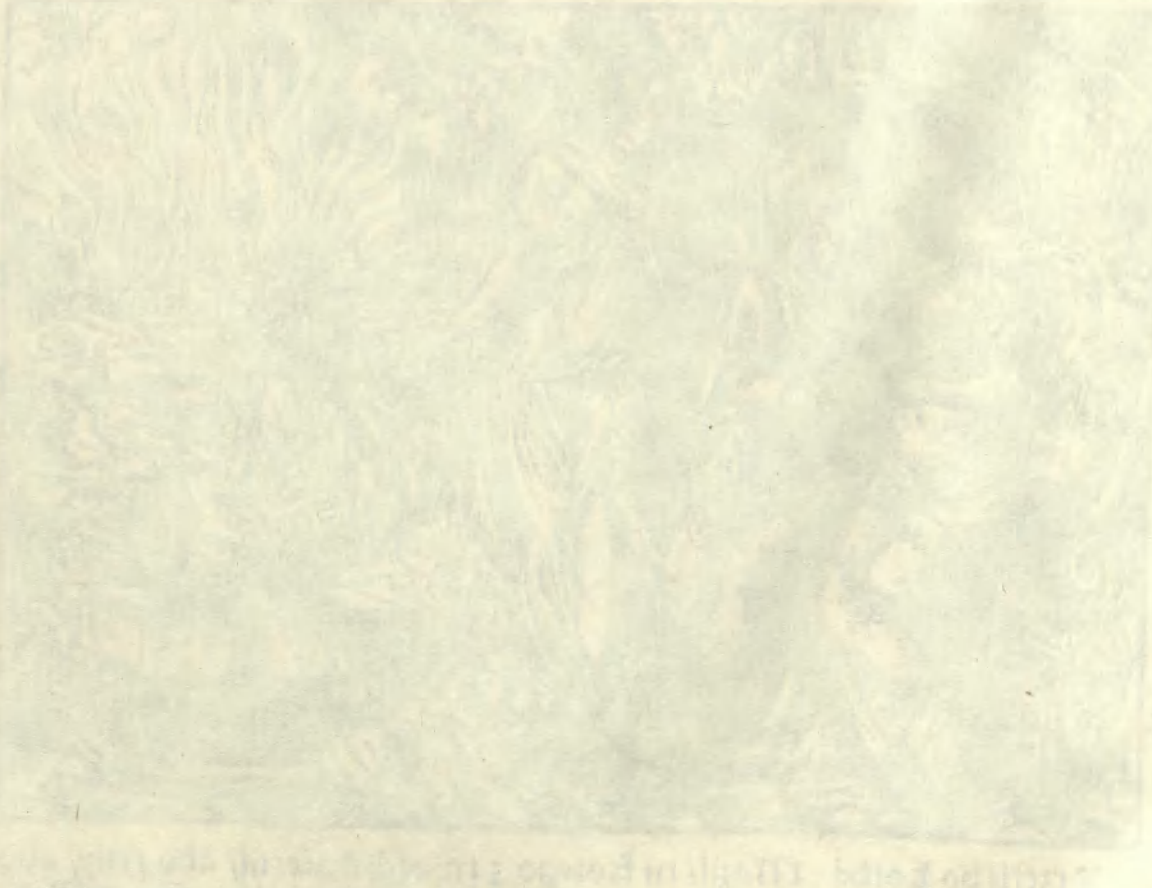

[illegible] Protož [illegible]

[illegible]

my mieyſce to: Przeto iż rozmnożył ſie krzyk ich przed Pánem/ ktory poſłał nas byſmy ie zátrácili. Wyſzedſzy tedy Loth mowił do zieciow ſwoich/ ktorzy mieli byli poiąć corki iego/ y rzekł: Wſtáńcie á wynidźcie z mieyſcá tego: bo zágłádzi Pan to miáſto. Y zdał ſie im iákoby żártem mowił.

Sap:10. ℣ 6.

A gdy było ráno/ przynekáli go Angiołowie mowiąc: Wſtań/ weźmi żone twoie/ y dwie corce ktore maſz: byś y ty poſpołu nie zginął w złości miáſtá. A gdy ſie ociągał/ wzieli reke iego/ y reke żony/ y dwu corek iego/ przeto iż mu Pan był odpuścił. Y wywiedli go/ y poſtáwili przed miáſtem. Y mowili támże do niego rzekąc: Záchoway żywot ſwoy/ nie oglądáy ſie ná zad/ áni ſie záſtánawiay ná żadnym mieyſcu w okoł tey kráiny: ále ná gorze ſie záchoway/ byś y ty poſpołu nie zginął. Y rzekł Loth do nich: Proſze Pánie moy/ gdyż nálazł ſługá twoy łáſke przed tobą/ y vwielbiłeś miłośierdzie twoie/ ktoreś vczynił ze mną ábyś záchował żywot moy/ nie moge ná gorze być záchowan/ by ſnadź nie záchwyciło mie złe/ y vmárłbych. Bliſko ieſt tu miáſto/ do ktorego moge vćiec máłe/ á bede záchowan w nim/ wſzákże nie wielkie ieſt/ á bedzie żywá duſzá moiá.

Sap:10. ℣ 6.

Y rzekł do niego: Otom y w tym przyiął proſbe twoie/ iż niewywroce miáſtá o ktoreś mowił/ pokwápże ſie y záchoway ſie tám: bo nie bede mogł niczego vczynić do kąd tám nie wnidzieſz. Dla tego názwano ieſt imie miáſtá onego Segor. Słońce wzeſzło nád ziemią gdy Loth wſzedł do Segor. Spuścił tedy Pan deſzcz ná Sodome y Gomorre śiárke y ogień od Páná z niebá: y wywrocił miáſtá te/ y wſzyſtki wokoło kráiny/ y wſzyſtkie mieſzkáiące w onych miáſtách/ y wſzyſtko co ſie ná ziemi zieleni. A obeyrzawſzy ſie ná zad żoná iego/ obrociłá ſie w ſłup ſolny.

Deu:19. ℣ 23
Eſa.13. ℣ 19.
Ier.50. ℣ 40
Eze.16. ℣ 48
Oſee:11. ℣ 8.
Amo:4. ℣ 12
Luc. 17. ℣ 29
Iudæ:1. ℣ 7.
Sup. ℣ 1.

A Abráhám powſtawſzy názáiutrz gdzie ſtał pierwey z Pánem/ poyrzał ná Sodome y Gomorre/ y ná wſzyſtke ziemie kráiny tey: Y vyzrzał áno leci wzgore perz z ziemie iákoby z piecá dym. Abowiem gdy wywrácał Pan miáſtá oney kráiny/ wſpomniał ná Abráhámá/ y vchował Lothá od wywrocenia miaſt w ktorych mieſzkał.

Wſtąpił tedy Loth z Segor/ y mieſzkał ná gorze/ á dwie corce iego z nim (ábowiem bał ſie zoſtáć w Segor) y mieſzkał w iáſkini/ on/ y dwie corce iego z nim. Y rzekłá ſtárſza do młodſzey: Oćiec náſz ſtáry ieſt/ á nie zoſtał żadny mąż ná ziemi ktoryby mogł wniść do nas/ według biegu wſzyſtkiey ziemie. Podź vpoimy go winem/ á ſpimy z nim/ ábyſmy iedno mogły záchowáć potomſtwo z oycá náſzego. Dáły tedy oycu ſwemu pić wino oney nocy/ y weſzłá ſtárſza y ſpáłá z oycem/ á on nie czuł/ áni kiedy ſie ná łoże położyłá corá/ áni kiedy wſtáłá.

A potym drugiego dniá/ rzekłá ſtárſza do młodſzey/ otożem ia ſpáłá wczorá z oycem moim/ Daymy mu pić winá tákież tey nocy/ á bedzieſz ſpáłá z nim/ ábyſmy záchowáły potomſtwo z oycá náſzego. Dáły tedy y tey nocy oycu ſwoiemu pić wino. A wſzedſzy młodſza corká/ ſpáłá z nim á on áni w ten czás poczuł kiedy ſie vkłádłá/ álbo kiedy wſtáłá.

Poczęły tedy obie corce Lothowe z oycá ſwego. Y porodziłá ſtárſza ſyná/ á názwáłá imie iego Moáb/ á ten ieſt oćiec Moábitow áż do niniey ſzego dniá. Młodſza też porodziłá ſyná/ á názwáłá imie iego Ammon/ to ieſt/ Syn ludu moiego/ Ten ieſt oycem Ammonithow áż podziś dzień.

Kápit: 20.

¶ Gdy Abráhám do Gierárym w gośćine wſzedł/ krol mu żone wziął: ktorą mu záś ná roſkazánie Páńſkie nienáruſzoną wroćił z wielkimi dáry/ y zá proſbą Abráhámową/ Krol záchowánie domu ſwego otrzymał.

Szedł

Wszedł ztamtąd Abráhám do ziemie ku południu/ y mieszkał miedzy Kádes y Sur: y był w gośćinie w Gerárách. Y powiádał o Sarze żenie swoiey/ Siostrá moiá iest. Posłał tedy Abimelech Krol Gerárski/ y wźiął ią.

Iest w gośćinie Abráhám w Gerárách. Żone mu Abimelech wźiął.

Tedy przyszedł Bog do Abimelechá wnocy przez sen/ y rzekł mu: oto vmrzesz dla niewiásty ktorąś wźiął: ábowiem ma mężá. Ale Abimelech nie dotknął sie iey był/ y rzekł: Pánie izali lud niewiedzący á spráwiedliwy zábijesz? Zaż mi sam niepowiádał/ iż śiostrá moiá iest? y sámá mowiłá/ brát moy iest: w vprzeymośći serca moiego y w czystośći rąk moich/ vczyniłem to. Y rzekł do niego Bog: Y sam wiem/ żeś to vprzeymnym sercem vczynił/ y dla tegom ćie strzegł/ ábyś nie zgrzeszył przećiwko mnie/ á niedopuśćiłem byś sie iey dotknął. Przeto teraz wroć mężowi żonę/ á będźie sie modlił zá tobą/ boć prorok iest/ á będźiesz żyw. A iesliby ś niechćiał wroćić: wiedz iż śmierćią vmrzesz/ ty y wszystko co twego iest.

A nátychmiast wstawszy wnocy Abimelech/ wezwał wszystkich sług swych/ y powiedźiał im wszystkę rzecz w vszy ich/ y polękli sie bárzo wszyscy mężowie. Wezwał też Abimelech y Abráhámá á rzekł do niego. Cożeś to nam vczynił? Cosmy wystąpili przećiw tobie/ iżeś przywiodł ná mię y ná krolestwo moie grzech wielki? czegoś niemiał czynić/ toś vczynił nam. Y záśię vskarżáiąc sie rzekł: Naczżeś wżdy pátrzył żeś to vczynił? Odpowiedźiał Abráhám/ Myśliłem zsobą/ mowiąc/ Podobno niemász boiáźni Bożey ná tym mieyscu/ á zábiią mię dla żony moiey: Wszákże iednák poprawdźie śiostráć moiá iest/ corká oycá moiego/ ále nie corá mátki moiey/ y poiąłem ią zá żonę. A gdy mię wywiodł Bog z domu oycá moiego/ rzekłem do niey. Vczynisz tę łáskę zemną/ ná wszelkim mieyscu do ktorego wnidźiemy/ mow iżbym był brátem twoim. Wźiął tedy Abimelech owce y woły/ sługi y służebnice/ y dał Abráhámowi. Y wroćił mu Sarę żonę iego/ mowiąc: Maćie ziemię przed sobą/ gdźiećkolwiek sie podobáć będźie mieszkay. A Sarze lepák rzekł: otom dał tyśiąc srebrnych brátu twemu/ to będźiesz miáłá ná zasłonę oczu przećiw wszem ktorzy z tobą są: á gdźiekolwiek poydźiesz/ pámiętay iżeś byłá wźiętá. A gdy sie modlił Abráhám ku Bogu/ vzdrowił Bog Abimelechá/ y żonę/ y służebnice iego: y porodźiły. Abowiem był záwárł Pan káżdy żywot w domu Abimelechowym/ dla Sary żony Abráhámowey.

Gen: 12. v. 13. Infr: 21. v. 23.

Wroćił mu Żonę.

Kápit: 21.

¶ Izáák sie Abráhámowi národźił y potym ostáwion/ Ismáhel z mátką z domu wygnan/ áby sie nápuszczy chował/ Abimelech z Abráhámem pod przyśięgą przymierze vczynił.

Nawiedźił tedy Pan Sarę iáko był obiecał/ y wypełnił co rzekł. Poczęłá y porodźiłá syná w stárośći swoiey/ tegoż czásu iáko iey był przedtym Bog powiedźiał. Y názwał Abráhám imię syná swego/ ktorego mu porodźiłá Sará/ Izáák/ y obrzezał go ośmego dniá/ iáko mu był przykazał Bog.

Gdy był we stu lat Abráhám/ práwie tego wieku oycowego/ národźił sie Izáák. Y rzekłá Sará: Vczynił mi Bog śmiech/ á ktokolwiek vsłyszy będźie sie zemną vśmiechał. Y záśię rzekłá: Y ktoby vsłyszawszy vwierzył/ żeby Abráhámowi Sará karmiłá syná ktorego mu porodźiłá iuż stárą

Sup: 17. v. 19. 18. v. 10. Gal. 4. v. 23. Heb: 11. v. 11. Acto: 7. v. 8. Sup 17. v. 10. Matt 1. v. 2.

inż stáremu. Rosło tedy dziecię / y ostáwione iest: 8 Y vczynił Abráhám gody wielkie/ w dzień ostáwienia iego.

9 Potym gdy vyźrzáłá Sará syná Agár Egiptskiey/ igráiącego z Izáákiem synem swoim/ 10 rzekłá do Abráhámá: Odpraw służebnice te/ y syná iey: ábowiem nie będzie dziedziczył syn służebnice z synem moim Izáákiem. 11 Niewdzięcznie to przyiął Abráhám o synu swym. 12 Y rzekł mu Bog: Niechci to niebędzie przykro / co rzekłá Sará/ o dziecięciu/ y o służebnicy twoiey: wszystko coć rzecze Sará/ słuchay głosu iey: Boć w Izááku będzie tobie wezwano potomstwo. 13 Alec y syná służebnice/ rozkrzewię w narod wielki/ bo násienie twoie iest.

Gala:4.℣ 30

Rom:9.℣ 7.
Heb.11.℣ 18

14 Wstał tedy Abráhám ráno. A wziąwszy chleb y flászę wody/ włożył ná iey plecy/ y dał iey dziecię/ y ták ią odpráwił. Ktora gdy odeszłá/ błądziłá po pustyniey Bersábee. 15 A gdy wypiłá wode z flászki/ porzuciłá dziecię pod iednym drzewem/ ktore tám było/ y odeszłá: 16 A śiadszy náprzećiwko o podal ná ieden przestrzał łuku / ták z sobą mowiłá: Nie będę pátrzyłá ná dziecię vmieráiące: á śiedząc ná przećiwko / podniosłá głos swoy y płákáłá.

Abráhám odpráwuie Agár służebnice z synem Ismáhelem.

17 Wysłuchał tedy Bog głos dziećięcia y záwołał Angioł Páński Agáry z niebá/ mowiąc: co czynisz Agár? Nie boy się. Abowiem wysłuchał BOG głos dziecięciá twego/ z mieyscá ná ktorym iest. 18 Wstań y weźmi dziecię/ á weźmi go zá rękę iego/ boć go w narod wielki rozkrzewię. 19 Y otworzył oczy iey BOG/ ktora vyźrzawszy studnię wody/ szłá/ y nápełniłá flászkę/ y dáłá dziecięciu pić. 20 Y był (Bog) z nim. A ten rosł/ y mieszkał ná pustyni/ y był młodzieniec on Strzelcem. 21 Y mieszkał ná puszczy Pháran: á Mátká iego wzięłá mu żonę z ziemie Egiptskiey.

Ismáhel Strzelcem.

22 Tegoż czásu rzekł Abimelech y Phikol Hetman woyská iego do Abráhámá/ Bog z tobą iest we wszystkich spráwach twoich/ ktore czynisz. 23 Przyśięż mi ná Bogá / że mi niebędziesz szkodził/ áni potomkom moim/ áni rodu moiemu: ále według miłośierdzia ktorem vczynił tobie/ vczynisz też mnie y ziemi/ w ktoreieś mieszkał iáko przychodzień.

Gen:20.℣ 13

24 Y rzekł Abráhám: Ja przyśięgę. 25 Y przymowił Abimelechowi o studnię wody/ ktorą gwałtem wzięli byli słudzy iego. 26 Tedy odpowiedział Abimelech: Niewiedziałem ktoby to vczynił: ále y ty sam niepowiedziałeś mi/ á iam procz dziśieyszego dniá o tym nie słyszał.

27 Wziął tedy Abráhám owce y woły/ y dał Abimelechowi: y postánowili obá miedzy sobą przymierze. 28 Y postáwił Abráhám siedm owiec stádá swego osobno. 29 Ktoremu rzekł Abimelech: Co známionuią ty siedmi owiec ktoreś osobno postáwił? 30 On odpowiedział: Siedm owiec przyimiesz z ręki moiey/ áby mi były ná świádectwo/ iżem ia kopał tę studnią. 31 A dla tego názwano iest mieysce ono Bersábee / iż tám obádwá przysięgli/ 32 y vczynili przymierze o studnią przysięgi.

Przymierze Abimelecho wez Abráhámem.

33 Wstał tedy Abimelech y Phikol Hetman woyská iego / y wroćili się do ziemie Pálestyńskiey. A Abráhám szczepił sad Bersábee / y wzywał imieniá Páná Bogá Wiecznego: 34 Y mieszkał w ziemi Pálestyńskiey przez wiele dni.

Kápit:

Kápit: 22.

¶ Doświadczał Bog w ofiárowániu Izáaká wiáry y poſłuſzeńſtwá Abráhámowego: Ale ofiárowánia zábronił/ y obietnice potwierdził: Nachorá brátá Abráhámowego narod wylicza ná końcu.

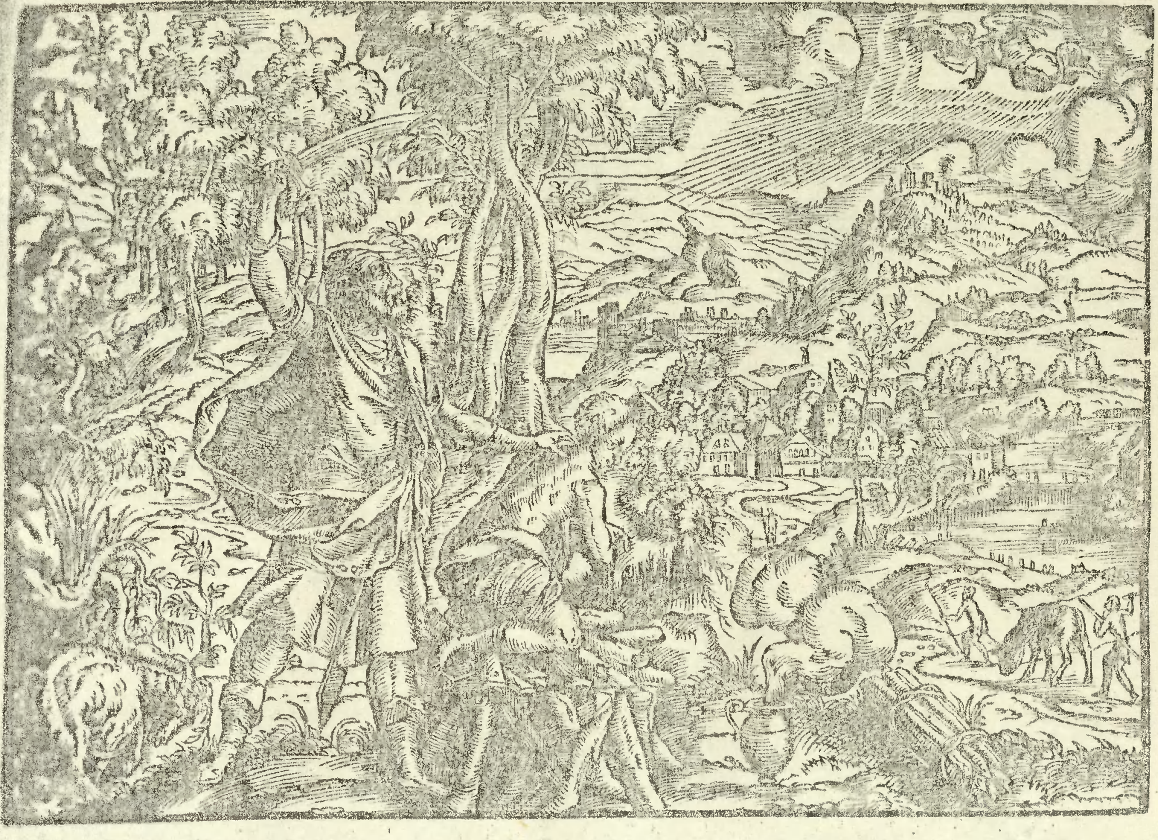

Doświadczał Bog Abráhámá. Iudit. 8. ỳ 22. Heb: 11. ỳ 17.

Y gdy ſie ſtáło/ doświadczał Bog Abráhámá/ 1 y rzekł do niego: Abráhámie Abráhámie. On odpowiedział: Oto ieſtem. 2 Rzekł do niego: Weźmi ſyná twego iednorodnego ktorego miłuieſz/ Izáaká/ á idź z nim do ziemie widzenia/ á tám go ofiáruieſz zá palono ofiárę ná iedney gorze/ ktorą vkáżę tobie. 3 Tedy Abrahám w nocy wſtawſzy/ ośiodłał oſłá ſwoiego/ poiąwſzy zſobą dwu młodzieńcu/ y Izáaká syná ſwoiego. A gdy nárąbał drew ku paleniu zápaloney ofiáry/ ſzedł ná mieyſce ná ktore mu był przykazał Bog. 4 Potym dniá trzećiego podniowſzy oczy/ vyźrzał ono mieyſce zdáleká.

5 Y rzekł do ſłużebnikow ſwoich: Poczekaycie tu z oſłem/ á ia z dziećięćiem áż tám do tąd ſpieſznie poydziemy/ potym gdy damy chwałę (Bogu) wroćiemy ſie do was. 6 Wziął też drwá ku paleniu zápaloney ofiáry/ y włożył ná Izáaká ſyná ſwego: á ſam nioſł w rękách ſwych ogień y miecz. 7 A gdy ſzli obádwá poſpołu/ rzekł Izáak oycu ſwemu: Oycże moy. On odpowiedział: Co chceſz ſynu? Oto (powiáda) ogień y drwá/ gdzież ieſt 8 ofiárá? Powiedział Abráhám: Synu miły/ Bog opátrzy ſobie ofiárę ku paleniu. Szli tedy poſpołu/ y przyſzli ná mieyſce ktore mu był Bog vkazał/ 9 ná ktorym zbudował Ołtarz/ á ná nim drwá vłożył. A gdy związał Izáaká ſyná ſwoiego/ włożył go ná ołtarz ná ſtos drew. 10 Potym wyciągnął rękę y pochwyćił miecz/ by ofiárował ſyná ſwoiego.

Iac: 2. ỳ 21.

¶ Figurá Kryſtuſowá

11 Ale oto Angioł Páńſki z niebá záwołał mowiąc: Abráhámie/ Abráhámie. Ktory odpowiedział: Oto ieſtem. 12 Y rzekł mu: nie śćiągay ręki twoiey ná ſyná ſwego/ y nieczyń mu nic: terazem doznał/ że ſie boiſz Páná/ żeś nie przepuśćił iednorodzonemu ſynowi twoiemu dla mnie. 13 Podnioſł tedy Abráhám oczy ſwoie/ y vyźrzał zá ſobą báráná/ á on vwiązł w

[illegible]

Kapitola 25.

[illegible]

[illegible] Ale vnuk [illegible] Podobně [illegible]

[illegible]

ćierzniu zá rogi: ktorego wźiąwſzy ofiárowáł ofiáre palona miáſto ſyná. Y názwał imie mieśćá onego/ Pan widźi. Stadże y dźiśiá mowią/ ná gorze Pan vyźrzy. Y záwołał z niebá Angioł Páńſki Abráhámá powtore mowiąc: Przez śiebie ſámegom przyśiągł mowi Pan. Iżeś te rzecz vczynił/ á iżeś nieprzepuśćił iednorodzonemu ſynowi twoiemu dla mnie/ będąc błogosłáwił/ y rozmnożę potomſtwo twoie/ iáko gwiazdy niebieſkie/ y iáko piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim: odźierży potomſtwo twoie brony nieprzyiacielow ſwoich/ y będą błogosłáwione w naśieniu twoim wſzyſcy narodowie ziemſcy/ iżeś vſłuchał głoſu moiego. Y wroćił ſie Abráhám do ſłużebnikow ſwoich/ y odeſzli do Berſábee poſpołu/ támże mieſzkał. Gdy ſie ty rzeczy ſtáły/ powiedziano Abráhámowi/ iż też Melchá narodźiłá ſynow Náchorowi brátu iego: Huzá pierworodnego/ y Buzá brátá iego/ y Chámuelá oycá Syrſkich/ Cáſedá/ y Azáu/ Pheldáſá też y Iedláffá/ y Bátuelá: z ktorego ſie národźiłá Rebeká. Ośm tych porodźiłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu. A miłośnicá iego/ imieniem Romá/ porodźiłá mu/ Thábee/ Gáhámá/ Thááſá/ y Mááchá.

Pſa:104. ℣ 9.
Lucæ 1. ℣ 73
Eccl:44. ℣ 21
Heb: 6. ℣ 13.
1 Mac:2. ℣ 32
Lucæ 1. ℣ 73 & 12.
Sup: 12. ℣ 3. 18. ℣ 12.
Infra 26. ℣ 4.
Acto:3. ℣ 25
Ecl: 44. ℣ 25
¶ Kryſtuſá drugi raz obiecnie Abráhámowi.

Kápit: 23.

¶ Wyżáłowawſzy śmierći Sary Abráhám/ y Echorá dwoiſtą ſkále kupił/ támże żone ſwą pogrzebł.

¶ Sará vmárłá.

BYłá tedy Sará żywá ſto dwádźieśćiá y śiedḿ lat/ potym vmárłá w mieśćie Arbee/ ktora zową Hebron/ w ziemi Chánáneyſkiey. Y przyſzedł Abráhám áby obżáłował y opłákał ią. Gdy wſtał od iey poſługi żáłobny/ mowił do ſynow Heth/ rzekąc: ieſtem ia gość/ y pielgrzym v was/ dayćie mi práwo pogrzebu z ſobą/ ábym pogrzebł vmárłego moiego.

Odpowiedźieli ſynowie Heth/ mowiąc: Słuchay nas pánie. Kśiążę Boże ieſteś v nas/ w czelnieyſzych grobiech náſzych/ pochoway vmárłego twoiego/ żaden ći niemoże zábronić/ byś w grobie iego nie miał pogrześć vmárłego ſwego. Powſtał Abráhám y vkłonił ſie ludu oney ziemie/ to ieſt ſynom Heth/ y rzekł do nich: Ieſli ſie wam podoba iżbym pogrzebł vmárłego ſwego/ ſłuchayćież mie/ á przyczyńćie ſie zá mną do Effroná ſyná Seor: áby mi ſpuśćił iáſkinie dwoiſtą/ ktorą ma ná końcu roley ſwoiey/ zá ſłuſzne pieniądze/ żeby mi ią zdał przed wámi/ żebych ią miał ná dźierżáwę grobu. A Effron mieſzkał we śrzodku Heteyczykow.

¶ Abráhám kupuie rolą ku pogrzebu żony ſwoiey od Synow Heth.

Odpowiedźiał tedy Effron Abráhámowi/ gdźie wſzyſcy ſłyſzeli/ ktorzykolwiek wchodźili w bráne miáſtá onego/ mowiąc: nie ſtánie ſie tak pánie moy żadnym ſpoſobem/ ále rádniey poſłuchay co mowię: Rolą dáruię tobie/ y iáſkinię ktora támże ieſt przed oblicznośćią ſynow ludu moiego/ pochowayże vmárłego ſwego. Y vkłonił ſie Abráhám z vczćiwośćią ludowi oney ziemie/ potym rzekł do Effroná/ gdy przyſłuchywał tego lud iego ſtoiący około niego. Proſzę ábyś mie poſłuchał/ dam ia tobie pieniądze zá tę rolą/ przyimiż ie/ á ták pogrzebę vmárłego ſwego ná niey. Odpowiedźiał záś Effron/ Pánie moy poſłuchay mie: źiemiá/ ktorey żądaſz/ ſtoi zá czterzy ſtá ſyklow ſrebrá/ tác ieſt ſumá o ktorą idźie miedzy námá. Ale co to ieſt? pochoway vmárłego ſwego. To gdy vſłyſzał Abráhám/ odważył pieniądze ták iáko był zácenił Effron/ á to ſłyſzeli ſynowie Heth/ czterzy ſtá ſyklow ſrebrá dobrey mynce poſpolitey.

Y vtwierdzono ieſt kupno roley/ ktora niegdy Effronowá byłá/ ná ktorey by-

...nia dwoista przeciwko Mámbre: ták sámá iáko y iáskinia ...rewá iego / po wszystkich gránicach iego w okol / przyszłá ... w dzierżáwe / przed ocżymá Heteyczykow / y wszystkich ...ili w bráne miástá onego. Tákże potym pochowáł Abrá...e swoie ná roli/ w iáskini dwoistey/ ktora byłá przećiwko ...iest Hebron w Ziemi Chánáneyskiey. Y vtwierdzona iest ...a ktora ná niey byłá / Abrahámowi ku dzierżáwie pogrze... Heth.

Kápit: 24.

...orego Abrahám záwiązawszy slubem / posłał do Mesopotámiey/ ...záákowi / zá znákiem ktory mu Pan dał/ Rebekę nálazł: y sprá... poselstwo/ zá dozwoleniem przyiaćioł/ przyniosł ią Izá...ákowi / ktorą wnet zá żonę sobie wziął.

...iuż Abráhám stáry/ y miał wiele lat/ á Pan ...wszystkich rzeczach błogosłáwił iemu. Y rzekł do stárszego ...żebniká domu swego / ktorego był przełożył nád wszystkim ... ...ękę swą pod biodro moie/ że ćię záwiążę przysięgą ...og... y ziemie/ żebyś niebrał żony synowi memu z corek ...ch... y ktorymi mieszkam: ále poydźiesz do ziemie y przy...dz... nich weźmiesz żonę synowi memu Izáákowi. ...nik: A iesli nie będźie chćiáłá niewiástá iść zemną ...my... záprowádźić syná twego ná mieysce zktoregoś ty wy... ...ł Abráhám: Strzeż ábyś tám nigdy niezáprowádzał syná ...Bog niebá y ziemie / ktory mie wźiął z domu oycá moiego/ y ...reiem sie rodźił/ ktory mi mowił/ y przyśiągł/ mowiąc: Po...mu dam ziemię tę: On poszle Anyołá swego przed tobą/ á ...ntąd żonę synowi memu. Jesliżeby niechćiáłá niewiástá ...iesz wolen od przysięgi: tylko syná mego ábyś tám nieza... ...żył tedy sługebnik rękę pod biodrá páná swego Abráhámá/ ...ná te słowá. Potym poiął dźieśieć Wielbłądow z stádá ...odiáchał/ że wszego dobrá Páná swego niosąc z sobą. A iá... ...do Mesopotámiey/ do miástá Nachorowego. A gdy od... ...elbłądom przed Miástem przy studniey wody w wieczor/ ...y białe głowy zwykły chodźić ku czerpániu wody/ modlił ...iąc: Pánie Boże Abráhámá Páná mego / proszę zábieży ...yn miłośierdźie z Pánem moim Abráhámem. Oto ia stoię ...wody / corki ludźi mieszkáiących w tym mieśćie wyndą. ...Przetoż dźieweczká ktoreybym rzekł/ Náchyl wiádrá twe... ...o nápiię: á onáby mi odpowiedźiáłá: Piy/ y owszem y wiel... ...ápoię: táć iest ktorąś ty sposobił słudze twoiemu Izááko... ...hay wyrozumiem / żeś vczynił miłośierdźie z Pánem mo... ...im.) Jescze był tych słow sám v śiebie nie dokonał/ álić ...odźi corká Báthuelowá / syná Melchy / żony Náchorowey ...mowego/ máiąc wiádro ná rámieniu swym/ Pánná krasna ...o / y ktorey był mąż iescze nie vznał. Przystąpiłá tedy do ...ráłá w wiádro wody / y szłá záśie ku domu: y zábieżał iey ...rzekł: Troszkę wody day mi ábych sie nápił z twego wiá... ...odpowiedźiáłá: Piy moy Pánie: Y prędziuchno złożyłá wiá... ...swoy/ y dáłá mu pić. A gdy sie nápił/ przydáłá: Y owszem

Infra 47. ℣. 29.

§ Śle Abrahám sługę / áby nálazł żonę synowi swemu Izáákowi.

Sup: 12. ℣. 7. 13. ℣. 16. 15. ℣. 18. Infra 26. ℣. 2.

Wierny sługá/ boiący sie Páná Bogá.

Nálazł sługá Rebekę.

y wielbladom twoim náczerpie wody/ że sie wßyscy nápiją. A wylawßy 20 z wiádrá wode do koryt/ bieżáłá záśie do studniey áby czyrpáłá wode/ á náczyrpawßy wßystkim wielbladom dáłá.

A on pátrzał ná nie milcząc/ chcąc wiedzieć zdárzyłli Bog droge iego 21 czyli nie. A gdy sie nápili wielbladowie/ wyiął mąż naußki złote/ ktore 22 ważyły dwá Sykly złotá/ y dwie Mánelle złote/ ważące dziesiec Syklow złotá. Y rzekł do niey: Powiedz mi czyiáś corká? á ieśli w domu 2 oycá twego gdzie stánąć? Ktora odpowiedziáłá: Jestem corká Bátuelowá/ syná Nachorowego/ ktorego mu porodziłá Melchá: y przydáłá/ mowiąc: Plew też y śiáná v nas dostátek iest/ y mieysce przestrone ku stá[illegible]

Pokleknął tedy on człowiek/ y dał chwałe Pánu/ mowiąc: Błogos[illegible] wiony Pan Bog páná moiego Abráhámá/ ktory nieodiął miłośierdzia [illegible] prawdy swoiey od Páná moiego/ y przywiodł mie prostą drogą do domu brátá páná moiego. Bieżáłá tedy dzieweczká/ y opowiedziáłá w domu 28 mátki swoiey wßystko co słyßáłá. A miáłá Rebeká brátá imieniem Lábaná/ ten wskok wyßedł do człowieká ku studnicy. A gdy vyzrzał Naußki 29 30 y Mánelle (złote) ná rękách śiostry swoiey/ y vsłyßał wßystkie rzecz[illegible] ktora powiádáłá/ że iey ták mowił ten człowiek: Przyßedł do człow[illegible] ktory stał przy wielbladziech przy studniey wody/ y rzekł do nieg[illegible]: W[illegible] błogosłáwiony Páński/ czemu ná dworze stoiß? Nagotowa[illegible] mieysce wielbladom. Y wwiodł go do gospody/ y rozśiodła[illegible] dy/ á dał im plew y śiáná/ y wody ku vmyciu nog/ wie[illegible]bladom [illegible] ktorzy przyiácháli z nim. Potym y chlebá przedeń położono.

A on rzekł: Nie będę iadł/ áliż spráwię poselstwo moie. Odpowiedział 34 mu: Spráwuyże. A on rzekł: Jestem sługá Abráhámow/ á Pan błogo- 35 słáwił pánu memu bárzo/ y wielmożnym go vczynił: nádał mu owiec y wołow/ srebrá y złotá/ sług y służebnic/ wielbladow y ostow. Y vro- 36 dziłá Sará żoná páná mego syná pánu memu w stárośći swoiey/ y dał mu wßystkie rzeczy ktore miał/ y poprzyśiągł mie pan moy/ mowiąc: Nie 37 weźmieß żony synowi memu z corek Chánáneyskich w ktoryc[illegible] mie- ßkam: ále do domu oycá moiego poydzieß/ y z przyrodzonych m[illegible]ch weźmieß żone synowi memu. A iam odpowiedział pánu moiemu: Co ieśli by niechciáłá iść zemną niewiástá? rzekł: Pan moy przed ktorego ob[illegible] nośćią chodzę/ poßle Angiołá swoiego z tobą/ á będzie spráwowe[illegible] twoie: y poymieß żonę Synowi moiemu z przyrodnych moich y [illegible] oycá moiego. Będzieß prożen złorzeczenia mego/ gdziebyś przyß[illegible] przyrodnych moich/ á oniby tobie niechćieli (dziewki) dáć.

Przyßedłem tedy dziśia do studnie wody/ y rzekłem: Pánie Bo[illegible] ná moiego Abráhámá/ ieślis zrządził droge moię po ktorey teraz [illegible] [illegible] stoię v studnie wody/ á pánná ktora wynidzie ku czerpániu [illegible] gdzieby vsłyßáłá odemnie. Day mi troche wody ku piciu z wiád[illegible] go: á rzekłáby mi/ y ty piy/ y wielbladom twoim náczerpam: t[illegible] wiástá ktorą sposobił Pan synowi páná moiego.

A gdym ia to zsobą milcząc myślił/ vkazáłá [illegible] Rebeká pr[illegible] z wiádrem/ ktore niosłá ná plecach: y przystąpiłá do studnie [illegible] wody. Tedym rzekł do niey: Day mi sie troche nápić. Ktora p[illegible] wßy sie/ złożyłá wiádro z rámion/ y rzekłá mi: Y ty piy/ y wielb[illegible] twoim dam: Piłem y nápoiłá mi wielblady. Y pytałem iey [illegible] kłem: Czyiażeś ty corá? Oná odpowiedziáłá: Corká Báthuelo[illegible] [illegible] [illegible]chorowego ktorego mu por[illegible] Melchá [illegible]

48 ná ręce iey. A padszy ná oblicze swe / chwałem Pánu czynił / błogosłá=wiąc Pánu Bogu páná moiego Abráhámá / ktory mie przywiodł prostą
49 drogą / ábym wziął corkę brátá páná moiego synowi iego. A przetoż ie=śli czynicie miłośierdzie y prawdę z pánem moim/dayćie mi znáć: choćże też co inego śie wam zda/ y to mi powiedzcie/iż poydę ná práwą álbo ná
50 lewą stronę. Odpowiedzieli Lában y Báthuel: Tá rzecz wyszłá od Páná: Niemożemy przećiw temu co śie iemu polubiło nic inego z tobą
51 mowić. Oto masz Rebekę przed sobą/ weźmi ią á iedź/ á niechay będzie
52 żoną syná páná twoiego / iáko mowił Pan. Co gdy vsłyszał służebnik Abráhámow/ vpadszy ná źiemię / dał cześć á chwałę Pánu.
53 Potym dobywszy kleinotow śrebrnych y złotych/tudźież y szat/dał ie Re=
54 bece zá vpominek: Bráciey takież y Mátce iey / dáry dał / y záczawszy gody/ iedząc pospołu y pijąc / zostáli tám.

Wstawszy potym ráno / iął mowić on służebnik: Puść mie że poiá=
55 dę ku pánu swemu. Tedy mu odpowiedzieli brácia y mátká iey: Niech ieszcze pozostánie dzieweczká przynamniey z dźiesięć dni v nas/ á potym
56 poiedzie. Rzekł: Nie wśćiągaycie mie/ boć iuż Pan zrządźił drogę moię: puśććie mie iż poiádę ku pánu memu. Oni zás rzekli: przyzowmy też dzieweczki/ á dowiedzmy śie iey woley. A gdy przyszłá wezwána/ pytá=
…iey. Chceszli iecháć z tem człowiekiem? Oná odpowiedziáłá/ poiádę.
…puśćili ią y mámkę iey/ z służebnikiem Abráhámowym y towárzysz=
…o: winszuiąc śiestrze swey szczęśćia dobrego/mowiąc: Jesteś śio=
…stra/ Mnoż śie w tyśiąc tyśiecy / á niechay opánuie potomstwo …ny nieprzyiaćielow swoich. Rebeká tedy y dźiewki iey wśiadszy …łady iecháli zá mężem: ktory śpiesznie śie wrácał do páná swego.
… czásu / przechodźił śie Izáák po drodze/ ktora wiedźie do studnie … zową / Żywiącego y Widzącego: Abowiem mieszkał ku po… wyszedł był ná pole dla rozmyślánia gdy śie iuż skłániał dźień/ …niosł oczy / vyźrzał wielbłądy / á oni idą opodal. Rebeká też … Izááká / zśiádłá z Wielbłądá y rzekłá do służebniká: Co ono … ktory idźie przećiwko nam przez pole? Odpowiedźiał iey: … pan. Co vsłyszawszy Rebeká/pochwyćiłá co rychley płaszcz …łá śie. A służebnik wszystko co spráwił / powiedźiał pánu …ákowi / ktory wprowádźił ią do przybytku Sary mátki …ął ią zá żonę: á ták vśilnie ią miłował/ że żalu ktory miał …ki swey/ vkroćił.

¶ Szła Rebeke Izáákowi.

Sup. 16. ✗ 14.

¶ Jakob poiął ią sobie zá żonę.

Kápit: 25.

… z drugiey żony máiąc niemáło synow vmárł. Takież Jsmáhel …wszy dwánaśćie Kśiążąt/zszedł. Izáák vprośił żenie płod y miał …zau/ y Jákobá/ z ktorych pierwszy młodszemu przedał práwo pierworodnośći swey.

…iął też Abráhám inszą żonę/imieniem Ce… …ra mu porodźiłá Zámrámá/ Jekśáná/Mádáná/Mad… …sbochá/ y Sue. A Jekśán zás porodźił Sábá y Dád… …ádánowi byli / Asurym/ Láthusym/ Láumin. Z Mad… …/Effá/Effer/ Henoch/ Abidá/ y Heldáá. Wszyscy ći … . A dał Abraham wszystko co był posiadł Izáákowi. … on dał dáry / y oddźielił ie od Izááká syná swego / ieszcze … otá/ná stronę ku wschodu słońcá…

Miał tedy Abráhám dni żywotá ſwego / ſto śiedmdźieśiąt y pięc lat / á zchodząc vmárł ieſt w ſtárośći dobrey / y w zeßłym wieku / y pełen dni / y przyłączon ieſt do ludu ſwego. [7] [8] A pochowáli go Izáák y Izmáel / ſynowie iego / w iáſkini dwoiſtey / ktora ieſt ná roli Effronowey ſyná Seorowego Heteyczyká / przećiwko Mámbre / ktorą był kupił od ſynow Heth. Tám pochowan ieſt on y Sará żoná iego. [9] [10] A po śmierći iego / Błogosłáwił Bog Izáákowi ſynowi iego / ktory mießkał v ſtudnie / Żywiącego y Widzącego. [11]

Vmárt Abráhám.

Sup:23.℣ 19.
Sup:16.℣ 14.

Toć ieſt potomſtwo Izmáelá ſyná Abráhámowego / ktorego mu porodźiłá Agár Egyptſka ſłużebnicá Sary: A te imioná ſynow iego / ktoremi mianowáni byli w rodzáioch ſwych. Pierworodzony ſyn Izmáhelow Nábáioth / potym Cedar / Abdehel / Mábſán / Máſſmá też / y Dumá / Máſſá / Adad / y Themá / y Jetur / y Náffis / y Cedmá. Ci ſą ſynowie Izmáelowi / y te imioná po Zameczkách y Miáſteczkách ich / dwoienaśćie Kśiążąt miedzy pokoleniem ſwoim. A było lat żywotá Iſmáelowego / ſto trzydźieśći y śiedm / zczedßy ná zdrowiu / vmárł / y przyłożon ieſt do ludu ſwego. A mießkał od Hewilá áż do Sur / ktora ſie ſkłánia ku Egyptu / przychodzącym do Aſſyriyczykow. Przed wßyſtká bráćią ſwoią vmárł. [12] [13] [14] [15] [16] [17] [18]

¶ Pokolenie Iſmáelowe.

1 Par:1.℣ 29.

Vmárt Iſmáhel.

To też ieſt potomſtwo Izáaká ſyná Abráhámowego. Abráhám porodźił Izááká / ktory będąc we czterdźieśći lat / poiął żonę Rebekę / corkę Báthuelá Syriyczyká z Meſopothámiey / śioſtrę Lábánowę. [19] [20]

A prośił Izáák Páná zá żoną ſwoią: przeto iż byłá niepłodna: A Pan wyſłuchał go / y dał płod Rebece. Ale w żywoćie iey potrącáły ſie dźiateczki / ktora rzekłá: Miáłoli mi ſie ták dźiać / lepiey mi było nie poczynáć dźieći: A wezbráłá ſie Rebeká / áby rádę wźięłá od Páná / ktory odpowiedáiąc rzekł: Dwá narody ſą w żywoćie twoim / á dwoy ſie lud z żywotá twego rozdźieli / á lud ieden przemoże drugi / á więtßy będźie ſłużył mnieyßemu. A gdy iuż czás rodzeniu przyßedł / oto bliźniętá w żywoćie iey nálázły ſie. Ktory ſie pierwey národźił liſowáty był / á wßyſtek koſmáty iáko kupieß bydlecy / y názwano imię iego Ezau. Nátych miáſt y drugi wychodząc / trzymáiąc ręką brátá zá piętę: á przetoż názwan go Jakobem. Sześćdźieśiąt lat miał Izáák gdy mu ſie národźiły te dźiatki. Ktore gdy dorosły / był z Ezau Myśliwiec y oracz wielki: A z Jakobá mąż proſty / mießkał w namiećiech. A Izáák miłował więcey Ezau dla tego iż z myśliſtwá iego pokármow vżywał: A Rebeká lepak miłowáłá Jakobá. Potym vwárzył ſobie Jakob potrawkę: y przyßedł do niego z polá Ezau ſpracowány / y rzekł: Day mi tey wárzy żołtey / bom bárzo ſprácowan. A dla tegoż názwano imię iego Edom. Rzekł ku Jakob: Przeday mi práwo pierworodnośći ſwey? On odpowiedź... ...ć vmieram / coż mi zá vżytek práwá pierworodnośći mey? Rzekł ...kob: Przyśiężże mi. Przyśiągł mu Ezau / y przedał pierworodność ...ię. A ták wźiąwßy chlebá y one potráwę Soczewicę / iadł y pił / y ...ßedł / lekce ſobie ważąc iż práwo pierworodnośći ſwey przedał. [21] [22] [23] [24]

¶ Poczęłá Rebeká.

Rom:9.℣ 10.

Oſee 12.℣ 3.
Math:1.℣ 2.
Porodźiłá dwu Synu. Ezau myśliwiec / Jakob proſtak.

Heb:1.℣ 16.
Abdię 1.

¶ Ezau przedáie pierworodność ...

Kápit: 26.

¶ Izáák dla głodu ßedł do Gerare / tám mu Pan dał obietnicę błogosłáwieńſtwá pl... mieniu iego / Abimelech go ſtukał że żonę ſwą zwał śioſtrą / Potym gdy Páſtyrze ich ſtudnie ſie często wádźili / vczynił z nim przymierze pod przyśięgą.

A gdy

KGdy nástał głod ná ziemi / po onym ... ktory był zá dniow Abráhámowych: Odszedł Izáák do A... melechá Krolá Pálestyńskiego do Gerary. Tám vkazał sie mu Pan y rzekł: Nie wstępuy do Egyptu / ále pomieszkay w ziemi ktorą ia tobie powiem / á bądź gośćiem w niey / á ia będę z tobą / y będęć błogosłáwił: Abowiem tobie y potomstwu twemu dam wszystki te kráiny / czyniąc dosyć przysiędze ktoram sie záwiązał oycu twemu Abráhámowi. Rozmnożę potomstwo twoie iáko gwiazdy ná niebie: y dam potomkom twoim wszystkie powiáty te / á będą błogosłáwione w plemieniu twoim wszystkie narody ziemie: przeto iż Abráhám powolnym był głosu memu / á pilnował przykazánia y poruczeństwá mego: y Obrzędy / y Prá- wá moie chował.

Został tedy Izáák w Gerarách / ktorego gdy Mieszczánie tego miástá pytáli o żonę iego / odpowiedział: Siostrá moiá iest. Bo sie obawiał wyznáć żeby mu byłá złączona w małżeńskie stádło: rozważáiąc sobie / ...y go lepák nie zábili dla iey cudnośći. A gdy iuż minęło dni niemáło ieg... ...ám mieszkániu / wyzrzawszy Abimelech krol Pálestyński oknem / vyzrzał ...e żártuie (Izáák) z Rebeką żoną swoią. Y wezwawszy go rzekł: Já- ...a rzecz iest że to żoná twoiá: Czemuś nieprawdziwie powiádał / żeby ...ostrá twoiá byłá? Odpowiedział: Bałem sie bym niezginął dla niey. ...rzekł Abimelech / czemuś námi wodził? Mogłby kto z ludu zydź sie z ...na twoią / tedybyś był przywiodł ná nas wielki grzech. Y przykazał w- ...stkiemu ludu mowiąc: Ktoby sie dotknął człowieká tego żony / śmier- ...ą zginie. Siał tedy Izáák w oney ziemi / y wziął tegoż roku / stokroć ...ć wiele iáko wysiał / y błogosłáwił mu Bog / y był vbogácon ten czło- ...iek / y szedł wzmagáiąc sie / á wzrastáiąc / ták że sie sstał bárzo wielkim ...owiekiem. A miał státku / owiec / bydłá / y czeládźi bárzo wiele. Ztądże ...rząc mu Pálestynowie / wszystkie studnie ktore byli wykopáli sludzy ...cá iego Abráhámá / te ná ten czás zámiotáli y zásypáli ziemią: ták bár- ...że też sam Abimelech mowił do Izááká / Odeydź od nas / boś sie sstał ...żnieyszym niż my nierowno.

...on odszedszy miał sie ku strumieniu Gerare / izby tám mieszkał: Y wy- ...ł zásie insze studnie / ktore byli wykopáli sludzy oycá iego Abráhá- ...y ktore byli po iego śmierci zámiotali Philistynowie: Y názwał ie ...ś imiony / ktoremi przedtym oćiec był názwał. A kopáiąc przy stru- ...iu / nalezli wodę żywą. Ale y tám sstał sie poswarek pásterzow Ge- ...przećiwko pásterzom Izáákowym / mowiących: Nászá to wodá. Y ...go: imię studniey z onego co sie było przydáło / názwał Potwarzą. ...páli zásie y insza: y o one sie też swárzyli / y názwał ią Nieprzyiá- ... Wezbrawszy sie ztámtąd / vkopał iną studnią / o ktorą sie iuż nie ...ył: przeto názwał imię iey / Rozszyrzenie: mowiąc. Teraz rozszy- ...s Pan á dał nam rość ná ziemi. Wstąpił tedy Izáák z oneg... ...ż do Bersábee.

...m vkazał sie mu Pan oney nocy / mowiąc: Ja iestem Bog A... ...ycá twoiego / nieboy sie / bo ia z tobą iestem. Będęć błogosł... ...e plemię twoie / dla Abráhámá sluzebniká mego. Przet... ...ołtarz Pánu: á wzywáiąc imienia Páńskiego / ro... ...ł sługom swoim by kopáli studnią.

...nieśce gdy przyiácháli z Gerár / Abimelech / y O... ...ikol Hetman nád Rycerstwem: mowił d...

Dzie do Abimelechá.

Izáákowi bywa obiecaná ziemiá Chánáán. Sup: 12. ✗ 7. 13. ✗ 15. 15. ✗ 18.

Sup: 12. ✗ 3. 18. ✗ 18. 22. ✗ 17. 7. ✗ 19.

Strofowánie Izááká dla żony.

Izáák bogáty.

Poswarek mied...

ście przyiácháli do mnie człowieká ktoregś nie rádzi widzicie/ y wypędziliście od siebie? Ktorzy mu odpowiedzieli: Widzieliśmy z toba być Páná/y dla tegośmy rzekli: Niechay będzie przyśięgá miedzy nami/á wstąpmy w przymierze: ábyś nam nic złego nie czynił/ták iákośmy też nic twego się nie tykáli/ ániśmy vczynili czymby się mogł obráżáć / áleśmy cie w pokoiu puśćili rozmnożonego błogosłáwieniem Páńskim. Tedy spráwił ná nie gody. A gdy się náiedli y nápili/wstawszy ráno/przyśięgli sobie zobopolnie: y puśćił ie Izáák spokoynie ná mieysce ich. Alić oto przyszli tegoż dniá słudzy Izáákowi/ powiádáiąc mu o studniey ktorą wykopáli / y mowiąc: Náleźliśmy wodę / przeto názwał ią Obfitość / á imię miástu dano Bersábee/ktore trwa áż do niniejszego dniá.

§ Przymierze Izáákowe z Abimelechem.

28 29 30 31 32 33

A Ezau będąc we czterdzieśći lat/poiął dwie żenie/Judyth corkę Beery Etheyskiego/y Básemáth corkę Elonową z tegoż mieyscá: ktore obiedwie nie były ku myśli Izáákowi y Rebece.

§ Ezau dwie żenie poymuie. Inf:27. v. 46.

34 35

Kápit: 27.

§ Jakob zá porádą mátczyną/przechwyćił błogosłáwieństwo brátu Ezau / y dla gniewu tegoż do Lábán áby szedł ietá mu mátká rádźić.

Stárzał się tedy Izáák / y záćmiły się oczy iego/ ták że widziec nie mogł: y wezwał Ezau syná swoiego stárszego/a rzekł do niego: Synu miły. On odpowiedział: Owo ia. Rzekł mu Oćiec: Widzisz żem ći się stárzał/ á niewiem dniá śmierći swey: Weźmi oręże swe/sáydak y łuk/á wynidź kędy/ á gdy poluiąc co vgonisz/vdziáłay mi z tego potráwę/ták iáko wiesz wolą moię/ á przynieś mi ábych iadł: áby ćię błogosłáwiłá duszá moiá pierwey niżli vmrę.

§ Każe Izáák synowi swemu stárszemu Ezau z łowu vwárzyć sobie potráwy.

1 2 3 4

Co gdy vsłyszáłá Rebeká/ á on wyszedł ná pole áby oycowskiemu roskazániu dosyć vczynił/rzekłá synowi swemu Jakobowi: Słyszáłám gdy twoy oćiec mowił z Ezau brátem twoim / rzekąc: Przynieś mi z łowu twego/y nágotuy pokármow iżbym iadł/ y błogosłáwił tobie przed Pánem/pierwey niż vmrę. A ták teraz synu moy przestań ná rádách moich/ á szedszy do trzody/przynieś dwoie koźląt co nalepsze / że náczynię pokármow oycu twemu/ ktorych rad pożywa: ktore gdy mu przynieśiesz á będźie ich pożywał/błogosłáwi tobie pierwey niżli vmrze.

5 6 7 8 9 10

On iey odpowiedział: Wiesz że Ezau brát moy człowiek kosmáty iest/ á ia goły:dotknieli się mnie oćiec moy á pobaczy/boię się by się niedomnimawał żebym go chćiał oszukáć / by potym ná mię przeklectwá nie przywiodł miásto błogosłáwienia. Do ktorego Mátká rzekłá:Ná mię tedy niechay będźie to przeklectwo synu moy/ tylko vsłuchay głosu mego/á idź/ przynieś mi com kazáłá. Odszedł/ przyniosł/ y dał mátce. Y przyprawiłá oná pokármy/iáko rozumiáłá wolą oycá iego. A w száty Ezau bárzo kosztowne/ktore v śiebie miáłá w domu/ oblokłá go/ y skorkámi z onych koźiątek obwinęłá ręce/ y gołą szyię tákież zákryłá. Y oddáłá mu potráwy/ y kilko chlebá ktorego byłá nápiekłá/podáłá (w ręce Jakobá syná swe[illegible] ktory gdy przyniosł/rzekł: Oycze moy? A on odpowiedział: Słyszę. [illegible] ty iesteś synu moy? Rzekł Jakob: Ja iestem pierworodny syn twoy Ez[illegible] vczyniłemći iákoś mi roskazał/wstań/śiadź/á iedz z łowu mego/ áby [illegible] błogosłáwiłá duszá twoiá. Y zás Izáák rzekł do syná swego: Jákożeś mogł ták rychło náleść synu moy? On odpowiedział: Wola Boża byłá/ áby mi się prętko tráfiło czegom chćiał. Y rzekł Izáák (ku Jakobowi)

[illegible] [illegible]kob chce przerwáć błogosłáwieństwo Ezau.

[illegible] 20 [illegible]

Przystęp

Przystęp sam że sie ciebie dotknę Synu moy/ á doznam ieslis ty moy sy
22 Ezau czyli nie. Przystąpił on do oycá : y pomácawßy go Izáák rzekł:
23 Głosći/głos Jakobow iest: ále ręce/ręce są Ezau. A nie poznał go/ ábo-
wiem kosmátość rąk/podobieństwo stárßego podawáłá.
24 Błogosłáwiąc tedy iemu/ rzekł: Ty iesteś Syn moy Ezau? Odpo-
25 wiedział: Ja iestem. On zás rzekł: Podayże mi potráwy z łowu two-
iego synu moy / ábyć błogosłáwiłá dußá moiá. Podánych sobie pokár-
mow gdy podiadł / podał mu też y winá: A gdy sie go nápił / rzekł do
26 niego: Przystęp do mnie á pocáłuy mie synu moy. Przystąpił y pocáło-
27 wał go. A nátychmiast iáko skoro poczuł wonność ßat iego / błogosłá-
wiąc mu rzekł.

Heb:11.℣

Oto wonia syná mego/iáko wonia
polá pełnego (woniáiących ziół) kto-
28 remu błogosłáwił Pan: Niechci da
Pan Bog z rosy niebieskiey/y z tłusto-
śći ziemskiey/hoyność zboża/ y winá/
29 y oleiu. Niechać służą ludzie y kłániá-
ią sie narodowie: Bądź pánem brátow
twoich/á niechay sie kłániáią przed to-
bą synowie mátki twoiey : Ktoby cie-
bie przeklinał/niechay będzie przeklęty/
á ktoć będzie błogosłáwił/ bądź bło-
gosłáwieństwá pełen.

Izáá[k błogo]słáw[i Já]kobo[wi]

30 Ledwie Izáák rzeczy dokonał: á Jakob wyßedł od niego/przyßedł E-
31 zau/ y przyprawione z łowu swego pokármy/ przyniosł Oycu/ mowiąc:
Wstań oycże moy/ á iedz z myślistwá syná twoiego/by mi błogosłáwiłá
32 dußá twoiá. A rzekł mu Izáák: A ktożeś ty? Odpowiedział mu: Ja ie-
33 stem syn twoy pierworodny Ezau. Zlękł sie Izáák zdumieniem wielkim/
więcey niż kto temu wierzyć może / dziwuiąc sie / rzekł: Ktoż tedy ono
był/ktory iuż dáwno z łowu co był vgonił dał mi/ y iadłem ze wßytkiego
pierwey niżliś ty przyßedł? y błogosłáwiłemći mu / á będzie błogosłá-
34 wion. Vsłyßawßy Ezau rzecz oycową/iął krzyczeć głosem wielkim/ á
frásunkiem prawie porażony/rzekł: Błogosłáw też y mnie oycże moy mi-
35 ły. Ktory rzekł: Przyßedł rodzony brát twoy chytrze/ y wziął błogo-
36 słáwieństwo twoie. A on potym przydał: Spráwiedliwie dano mu
iest imię Jakob/ ábowiem oto iuż powtore mie podßedł : Práwo pier-
worodnośći mey przed tym wziął/á teraz iuż powtore podchwycił błogo-
słáwieństwo moie. A zásie do Oycá rzekł : Zażeś nie záchował y mnie
błogosłáwieństwá?

Wrác[a sie] Ezau z [ło]wu.

Smuci sie Izáák.

Sup 25.℣ 35.

37 Odpowiedział Izáák : Postánowiłem go Pánem twoim / á wßystkę
brácią iego w służbem mu podał: zbożem/winem/y oleiem zmocniłem go/
38 tobie potym synu moy / coż więcey mam vczynić? Rzekł mu Ezau: więc
tylko iedno maß błogosłáwieństwo Oycże? Proße cię ábyś mi też bło-
gosłáwił. A gdy z krzykiem wielkiem płákał / zrußył sie Izáák/ rzekł
40 do niego: W tłustośći Ziemie / á w rosie Niebieskiey z wierzchu będzie
błogosłáwieństwo twoie. Będzieß w mieczu żył / á brátu twemu bę-
dzieß służył/y przyidzie czás / kiedy otrząśnieß y rozwiążeß iárzmo iego/
41 z ßyie twey. Nienawidział tedy záwżdy Ezau Jákobá / dla błogosłá-
wieństwá/ktorem mu błogosłáwił ociec: A mowił w sercu swoim/przyiy-
42 dąć dni żáłoby oycá mego/ zábiię Jákobá brátá swego: powiedziano to
Rebece: ktora boiąc sie/ wezwawßy Jákobá syná swego / rzekłá do nie-
go: oto

Heb:11.℣ 17.
Izáák Bło-
gosłáw[i] E-
zau.

Abd.1.℣ 10.
Ezau groźi
sie brátá swe-
go zábić.

¶ Rebeká rádzi Jákobowi/ áby się zchronił przed brátem do Mezopotámiey. Sup:26.✠.35.

go: oto Ezau brát twoy/ odpowiáda że cię chce zábić. Przeto teraz miły sy- 43 nu/ słuchay rády moiey / á wezbrawszy się vciec do Lábáná brátá mego do Haran: pomieszkasz z nim niewiele dni / ázby opłonął gniew brátá 44 twego/ á przestáło rozgniewánie iego/ á izby zápomniał tego coś przećiw 45 iemu vczynił: potym (po ćię) pośle/ y wezmę ćię tu ztámtąd. Dla czegoż mam strádáć obudwu synow iednego dniá? Y rzekłá Rebeká do Izáaká: 46 Cżknie mi się/ ledwom żywá nád dziewkámi Heteyskiemi: poymieli Jákob żonę z narodu tey ziemie/ Niechcę żywá być.

Kápit: 28.

¶ Idąc Jákob do Mezopothámiey/ we śnie Páná vyźrzał/ y támże wźiąwszy obietnicę od niego / o rozkrzewieniu plemienia swego/ ocknąwszy ślubem się Pánu obwiązał.

¶ Bywa posłány Jákob do Mezopotámiey do Lábáná Wuiá swego po żonę. Ose:12.✠.14.

WEzwał tedy Izáák Jákobá/ y błogosłáwił go/ á przykazał mu / mowiąc: Nie bierz sobie małżonki z narodu Chánáneyskiego: ále idź á bierz się do Mezopothámiey Syriyskiey: do domu Báthuelá oycá Mátki twey/ támże weźmi sobie/ małżonkę z corek Lábánowych/ Wuiá twoiego. A Bog wszechmogący niechayći błogosłáwi / á day ábyś rosł y mnożył się/ y był w zastępy mnogiego ludu. Y niechći da Błogosłáwieństwá Abráhámowe / y potomstwu twemu po tobie/ ábyś odzierżał Ziemię pielgrzymowánia twego/ ktorą obiecał dźiádowi twoiemu. A gdy go puśćił Izáák/ wezbrawszy się przyszedł do Mezopothámiey Syriyskiey / do Lábáná syná Báthuelowego Syryczyká/ brátá Rebeki Mátki swoiey.

Widząc tedy Ezau iż błogosłáwił oćiec ieg Jákobowi/ á iż go posyłał do Mezopotámiey Syriyskiey/ by ztámtąd żonę poiął/ á że po błogosłáwieniu przykazał mu mowiąc: Nie poymiesz żony z corek Chánáneyskich/ á iż Jákob słucháiąc rodzicow swoich szedł do Syriey: wybaczywszy też iż

9 też iż nie nażrzał corek Chánáneyskich oćiec iego / szedł do Izmáhelá / y poiął żonę (krom tych ktore pierwey miał) Máheleth/ corkę Izmáhelowe syná Abráhámowego śiostrę Nábáiotowę.

Ezau poiął żonę z corek Izmáelowych.

10 Wyszedszy tedy Jákob z Bersábee/ szedł do Háran. A gdy przyszedł ná 11 niektore mieysce / y chćiał sobie tám odpoczynąć / po zászćiu słońcá/wźiął kámień z oneg ktore tám leżáło kámienia/ á podłożywszy pod głowę swo- 12 ie/ spał ná onym mieyscu : Y vyżrzał wesnie drábinę stoiącą ná źiemi/ á wierzch iey dotykáiący sie niebá: Angioły Boże wstępuiące y zchodzące po 13 niey : y Páná á on sie podpárł ná drábinie/mowiącego k sobie: Ja iestem Pan Bog Abráhámá oycá twe/y Bog Izáákow: źiemię ná ktorey spisz/ 14 tobie potomstwu twemu dam. A będźie potomstwo twe iáko proch źie- mie:będźiesz rozszerzony ná wschod/ná zachod/y ná pułnocy/y ná południe: A będą błogosłáwione w tobie y w potomku twoim/wszyscy narodowie 15 źiemie: A będę strożem twoim/gdźiekolwiek sie obroćisz : y przywiodę ćię zás / do tey źiemie : á nieopuszczę ćię áliż wszystko skutkiem spełnię comći 16 rzekł. A gdy ocknął Jákob ze snu/rzekł : Záprawdę Pan iest ná tym miey- 17 scu/ á iam niewiedźiał. A lękáiąc sie rzekł : Jáko strászne iest to mieysce? 18 Nic inego tu nie iest/iedno dom Boży/ á braná niebieska. Wstawszy tedy Jákob ráno/wźiął kámień/ ktory był podłożył pod głowę swą/ y postá- 19 wił go ná pámiątkę/polawszy go oleiem z wierzchu. Y názwał imię miá- stá Bethel/ ktore pierwey zwano Luzá.

Jákob widźi drábinę. Infra 35.ꝟ 1. 48.ꝟ 3. Deu:12.v 20. 19.ꝟ 14. Sup 26.ꝟ 4. PAn obiecuie Jákobowi źiemię Chánáán.

Infr:31.ꝟ 13.

20 Záwiązał sie też ślubem mowiąc : Jesli będźie Pan przy mnie/ á będźie mię strzegł ná tey drodze/po ktorey ia idę / á da mi chlebá ku żywnośći/ 21 á száty ku odźianiu/ á da mi że sie wrocę szczęśliwie do domu oycá mego/ 22 będźie mi Pan zá Bogá/á kámień ten ktorym postáwił ná pámiątkę / bę- dźie zwan Domem Bożym. A ze wszystkich rzeczy/ktoremikolwiek dasz/ Dźieśięciny będę ofiarował tobie.

Kápit: 29.

¶ Przyszedszy Jákob do Lábáná/służył mu záRáchel corkę iego śiedm lat/ á gdy go Lia przy pokłádźinách podeszło: Zás y drugą śiedm lat zá Rá- chel służył. Będąc potym Ráchel niepłodna/ Lia czte- rzech synow porodźiłá.

1 Odszedszy tedy Jákob / przyszedł do Ziemie ná 2 wschod Słońcá. Y vyżrzał studnią ná polu/ y troie stádo o- wiec / á ono sie skłádło przy niey : bo wiec z niey nápawano 3 dobytek/á wierzch (oney studniey) wielkim kámieniem záwierano. A był ten obyczay / iż gdy sie wszystkie owce zeszły / odwaláli kámień / á gdy nápoili bydło / zásie go ná wierzch studniey kłádli.

¶ Przyszedł Jákob do Lábáná.

4 Rzekł tedy do pástyrzow : Bráćia skądześćie? Oni odpowiedźieli/ 5 z Arán : Y pytáiąc ich rzekł : znaćieli Lábáná syná Náchorowego? Od- 6 powiedźieli/ znamy. Rzekł do nich : Jákoli sie ma ná zdrowiu? Powie- dźieli / zdrow dobrze : A oto Ráchel corká iego idźie żenąc trzodę swą. 7 Y rzekł Jákob : Jeszcze dáleko do wieczorá / á jeszcze nie czás gnáć stádá do owczárni / nápoyćie pierwey owce / potym ie ná pástwę wyżeniećie. 8 Oni mu odpowiedźieli : Nie możem tego vczynić/ áż sie wszystki trzody zeydą/á ták odemkniemy kámień z wierzchu studniey/ y nápoimy dobytek. 9 Jeszcze domawiáli/ á oto Ráchel przychodźiłá z owcámi oycá swego: ábowiem oná Trzodę pástá. Ktorą gdy vyżrzał Jákob/á dowiedźiał sie

[Rá]chel [siest]rę swą. ...s byłá iego wnieczna śiostrá/ á owce Lábáná Wuiá iego: odwálił ká- mień ktorym śie studnia záwierálá. A nápoiwszy trzodę/ pocałowal ia: 11 A podniozszy głos iął płákáć / y oznaymił iey / że był brátem oycá iey / á 12 syn Rebeki: Oná wskok dálá znáć oycu swemu.

Ktory gdy vsłyszał/ iż przyszedł Jakob śiestrzeniec iego/wybieżał prze 13 ciw niemu/obłápiwszy go potym y pocáłowawszy wiodł do domu swe- go. Wysłuchawszy tedy przyczyny przyszćia iego / odpowiedział/ Jesteś 14 kość moiá/ y ćiáło moie. A gdy potym przeminęły dni księżycá iednego/ rzekł do niego: Wiec iżeś mi brát/ maszli mi dármo służyć? Powiedz co 15 zá wysługę chcesz wźiąć odemnie? A miał dwie corce / stárszey imię by- 16 ło Lia: á młodsza zwano Ráchel. Jedno Lia płynących oczu byłá/Rá- 17 chel zás oblicza pięknego/ y weyrzenia wdźięcznego. Te miłuiąc Jakob/ 18 rzekł: Będęć służył zá Ráchel corkę twoię młodszą/ śiedm lat. Odpo- 19 wiedział Lábán: Lepieyći że ia tobie dam niż komu inszemu/ mieszkayże v mnie.

Jakob służył zá Ráchel śiedm lat. Służył tedy Jakob dla Ráchel śiedm lat / y zdáły śie mu ony 20 dni bárzo krotkie dla wielkiey miłości. Y rzekł do Lábáná: dayże mi żo- 21 nę moię: bo iuż śie czás wypełnił/ ábym wszedł do niey. Ktory wezwa- 22 wszy bárzo wiele przyiaćioł ná gody / sprawił wesele. A w wieczor Lią 23 corkę swą wwiodł do niego / dawszy iey dźiewkę imieniem Zelphę. Do 24 ktorey gdy według obyczáiu / Jakob wszedł/ gdy było ráno/vyźrzał Lią/ y rzekł do świekrá swoiego. Cożeś mi to vczynił? zażem nie dla Rá- 25 chel służył tobie? czemuś mię podszedł? Odpowiedział Lábán: Nie- 26 mász tu tego zwyczáiu / byśmy mieli młodsze pierwey wydáwáć. Już 27 wyżyy śiedm dni tego złączenia/y tęć też dam zá prácą / ktorą mi będźiesz służył/ śiedm lat inych.

Podłożono mu miásto Rachel Lią. Przyzwolił ná to rad / á gdy minął tydźień/ po- 28 iął Ráchel zá małżonkę: tey też oćiec dał służebnicę Bálę. A gdy dostał 29 iuż stádłá ktorego żądał / więcey miłował wtorą niżli pierwszą/ służąc 30 v niego drugie śiedm lat.

Bierze Ráchel zá małżonkę. A widząc Pan iż zániedbawał Jakob Lią/ otworzył żywot iey/á śio- 31 strá przedśię niepłodna byłá/ oná poczawszy porodźiłá syná / y názwálá 32 imię iego/ Ruben/mowiąc: Weyźrzał Pan ná pokorę moię. Będźie mię teraz miłował Małżonek moy.

Lia poczęłá Ruben. Y zás też poczęłá y porodźiłá syná/ rzekąc: Iż vsłyszał Pan żem byłá 33 wzgárdzona/ dał mi też y tego: Y názwálá imię iego Symeon. Poczęłá 34 potym trzeći raz y porodźiłá inego syná/y rzekłá: Y teraz złączy śię zemną mąż moy: przeto iżem mu porodźiłá trzech synow. A dla tegoż názwálá imię iego Lewi. Po czwarty kroć poczęłá y porodźiłá syná/y rzekłá: Już 35 też teraz będę chwálić Páná. Y dla tego názwálá go Judá: Y przestáłá rodźić.

Symeon. Lewi. Judá. Matt. 1. y 2.

Kápit: 30.

¶ O zawiśći Rachel ku Liey śiestrze swey w niepłodnośći: Y o wspomnieniu Páń- skim ná Rachel/á o poczęćiu y porodzeniu Jozephá. O zmowie ktora śie stáłá miedzy Lábánem á Jakobem zá służbę iego. Y o zbogáceniu Jakobá.

Rácząc tedy Rachel że niepłodna byłá / záźrzáłá 1 śiestrze swey/ y rzekłá do mężá swego: Day mi dźieći/ ináczey vmrę. Ná ktorą rozgniewawszy śię Jakob/rzekł: Zażem ia iest 2 Bog ktory ćię zbáwił owocu żywotá twego? Tedy oná rzekłá: mam słuze- 3 bnicę Bálę/wnidź do niey/owa porodźi ná łono moie/á będę miáłá z niey syny.

4.5 ſyny. Y dáłá mu Bále zá żone. Do ktorey gdy wſzedł mąż/pocze... rodziłá ſyná. Y rzekłá Rachel: Oſądził mie Pan/á wyſłuchał moy głos/ dawſzy mi ſyná. A dla tego dáłá mu imie Dán. Y záſie Bálá począwſzy vrodziłá drugiego / zá ktorego rzekłá Rachel: Porownał mie Pan z śioſtrą moią/á zmocniłám ſie. Y názwáłá go Neptálim. Czuiąc Lia iż rodźić przeſtáłá/Zelffę ſłużebnicę ſwoię mężowi oddáłá. Ktora gdy począwſzy porodziłá ſyná/ rzekłá Lia/ſzcżeſliwie: A dla tego názwáłá imie iego Gád. Porodziłá záś Zelffá drugiego/y rzekłá Lia: To zá błogoſłáwienſtwo moie: Abowiem będą mie zwáć błogoſłáwioną niewiáſty. Dla tegoż názwáłá go Aſer. A wyſzedſzy Ruben cżáſu żniwá pſzenicżnego ná rolą/nálaſł pokrzyki/ktore mátce Liey przynioſł. Y rzekłá iey Rachel: Day mi też pokrzykow ſyná twego. Oná odpowiedziáłá: Máłoż ieſzcże maſz żeś mi odwabiłá mężá / ieſzcże mi chceſz pokrzyki ſyná mego zábráć? Powiedziáłá Rachel: Więc niechay z tobą ſpi tey nocy zá ty pokrzyki ſyná twego. A gdy ſie wrácał kwiecżorowi Jakob z polá / wyſzłá przećiw niemu Lia/y rzekłá: Do mnie wnidźieſz/bom cie ſobie zapłátą ziednáłá zá pokrzyki ſyná mego. Y ſpał z nią oney nocy. Wyſłuchał tedy Bog proſby iey: y poczęłá y porodziłá ſyná piątego. Y rzekłá: Dał mi Bog zapłáte/ iżem dáłá ſłużebnicę ſwą mężowi memu. Y názwáłá imie iego Jzáchár. Záſie Lia począwſzy porodziłá ſzoſtego ſyná/y rzekłá: Dobrym mie wiánem Bog dárował. Y teraz będźie ze mną Małżonek moy/przeto żem mu ſześć ſynow porodziłá. A dla tego názwáłá go Zábulon. Po ktorym 21 porodziłá corkę imieniem Dynę.

Bálá ſłużebnicá Rachel poczętá

Zelphá ſłużebnicá Liey.

Rachel z Lią/ o pokrzyki zſobą rozpráwiáią

22 Wſpomniał też Pan ná Rachel / wyſłuchał ią/y otworzył żywot iey. Ktora poczęłá y porodziłá ſyná/mowiąc: Odiął Bog lekkość moię/y názwáłá imie iego Jozeph/ rzekąc: By mi przydał Pan ſyná drugiego. A gdy ſie Jozeph vrodził/ rzekł Jakob do świokrá ſwego: Odpraw mie że ſie wrocę do oycżyzny y do źiemie moiey. Puść mi żony y dźieci moie/ zá ktoremci ſłużył/iż poydę/ty ſam znaſz poſługi moie/ktoremci cżynił. Rzekł

Żąda Jakob/ áby go do domu puśćił.

 do niego

do niego Lában: Niechay nayde łáskę przed oblicznośćią twoią. Skutkiemem tego doznał / że mi błogosłáwił Bog dla ciebie: náznácz zapłátę ktorąbymći miał dáć. 28

On odpowiedział: Ty wieß iákomći służył / á iáko wielka w rękách moich byłá máietnosć twoiá. Przed tym nimem do ćiebie przyßedł / nie wieleś miał: á teraześ zbogáćiał: á błogosłáwilći Bog zá przyśćie moie: Rzecz słußna tedy iest / ábym też kiedy opátrzył dom swoy. Y rzekł Lában: Cożći mam dáć? Odpowiedział: Nic nie żądam: Ale vczynißli co od ćiebie chcę / będęć záś pásł y strzegł bydłá twego. Obeydź wßystkie trzody swe/á odłącz wßystkie owce pstre y nákrapiáney wełny / á cokolwiek płowe/pstre/á odmienney wełny będzie/ták z owiec iáko miedzy kozámi/to niechay będzie zapłátá moiá. A nágrodźi mi (służbę mą wierną) spráwiedliwość moiá / iutro kiedy przyidźie czás zmowy przed tobą: A wßystko co nie będzie odmienney wełny/á pstre y płowe ták miedzy owcámi iáko miedzy kozámi/zá złodźieystwo mi przyczytaß. 29 30 31 32 33

¶ Jakob zá zapłátę żąda owiec odmienney wełny.

Y rzekł Lában: Wdzięcznie przyimuię to czego żądaß. Y odłączył w on dźień/kozy/owce/kozły/ y báràny / odmienney wełny y srokáte / á wßystko stádo iednostáyney bárwy/ to iest białey álbo czarney wełny/ poruczył w moc synom swoim. Y vczynił plác ták wielki iáko trzy dni drogi / miedzy sobą á źięćiem / ktory pásł ine trzody iego. Tedy nábrawßy Jakob rozg Topolowych źielonych / y Migdałowych / y Jaworowych/ mieyscmi ie obłupił: á gdy skorki zdiął/ ná tych ktore były odárte białość sie vkazałá/á one lepak ktore cáłe zostáwił/źielone trwáły/tákże tym sposobem zstáłá sie bárwá przemienna. Y włożył ie w korytá gdźie wylewáno wodę/iż gdźieby przyßły stádá pić/miáłyby przed oczymá one rozgi/á pátrząc ná nie/żeby ták poczynáły. Stáło sie tedy że w onym zágrzániu ktore bywa przy źięćiu/pátrzyły owce ná one rozgi/y rodźiły potym pstre y odmienney wełny/y rożną bárwą skropione. Y rozdźielił záś stádo Jakob/y kładł rozgi w korytá przed oczy Báránow:á bydło Lábánowo było wßytko białe y czarne/á inákße wßystko Jakobowe/po onym rozdźieleniu miedzy sobą trzod. 34 35 36 37 38 39 40

Jakob odmienia fárbę ná Owcách.

Przeto gdy napierwße przypußczenie do owiec bywáło / kładł Jakob rozgi do koryt w wodę/przed oczy báránow y owiec/ áby zápátrzáiąc sie ná nie/poczynáły. Ale kiedy pozne przypußczánie bywáło/ y poczęćie pośiednie/nie kładł ich. Y zstáły sie wßystkie ktore były pozne Lábánowe: á ktore ránego czásu/Jakobowe. Y zbogáćił sie ten człowiek niezmiernie/ y miał trzod bárzo wiele / służebnic tákież y sług / Wielbłądow y Osłow. 41 42 43

Kápit. 31.

¶ Jakob nawiecey áby vsłuchał Páná/zebrał sie do oyczyzny kryiomko z żonámi y z dźiećmi: Rachel bogi oycowe zániosłá/y wywiodłá oycá foremnie ſukáiącego. Potym z Lábánem Jakob przymierze vczyniwßy/wroćił sie do swego.

Gdy potym vsłyßał rzecz Synow Lábánowych mowiących: odiął/przy/ Jakob wßystko co było oycá náßego/ á zbiwßy sie z iego státku/ sstał sie zacnym: ktemu obaczył twarz Lábánowę/że sie nie ták kniemu miał iáko wczorá álbo ongi:á nawiecey że mu Pan mowił: Wroć sie do źiemie oycow twoich / y do rodźiny twoiey/á będę ztobą. Posłał y wyzwał Rachel y Lią ná pole/gdźie pásł trzo- 1 2 3 4

Jakob myśli ku domowi.

Iaco: 1. v. 4.

5 pást trzody/y rzekł im: Widzę twarz oycá wászego/ iż sie nie ták ku mnie ma iáko wczorá y dziś trzeci dzień. Ale Bog Oycá moiego był zemną. 6 á sámi wiecie/żem ći ze wszystkiey siły swey służył oycu wászemu. 7 Ale y ociec wász oszukał mie / y odmienił zapłáte moie dziesiećkroć: 8 Wszákże iednák niedopuśćił mu Bog / áby mi szkodził. Bo iesli kiedy rzekł: Pstre będą myto twoie: wszystkie owce rodziły pstry płod. A gdy zás powiedział/Białe wszystkie weźmiesz zá myto: wszystkie trzody biá- 9 łe rodziły. Wziął tedy Bog máietnosć oycá wászego/ á dał mi. Abowiem 10 gdy czás poczynánia owiec przyszedł/ podniosłem oczy swe / y vyzrzałem we śnie/iż sámcowie zeymowáli sie z sámicámi/pstrzy/strokáći/ y rozmái- 11 tey bárwy. Y rzekł Anioł Páński do mnie wesnie: Jakobie? Odpowie- 12 działem: Owo ia? Ktory rzekł: Wznieś oczy twoie/ y ogladay wszystki sámce ktorzy sie zeymuią z sámicámi/ pstre/ strokáte/ y nákrapiáne. Bom 13 widział wszystko coć vczynił Lábán. Ja iestem Bog Bethel/ gdzieś po- mázał kámień/y obietnicęś mi ślubił. A ták teraz wstań á wynidź z tey 14 ziemie/ wracáiąc sie do oyczyzny twoiey. Y odpowiedziáły iemu Rachel y Liá: Zaliż iesżcze co iest coby nam zostáło w máietnośćiách y w dziedzi- 15 ctwie domu oycá nászego? wszák iáko zá obce nas poczytał sobie/ y prze- 16 dał á ziadł to co byłá zapłátá nászá. Ale Bog odiął bogáctwá oycá ná- szego/ á dał ie nam y synom nászym: A ták wszytko coć przykazał BOG/ 17 czyń. Tedy wstał Jakob / y wsádziwszy dzieći y żony swoie ná Wiel- 18 błądy / szedł precz: á zábrał wszystkę máietnosć swoie/ y trzody / y co iedno był w Mezopotámiey nábył/ máiąc sie ku oycu swemu Izáákowi do ziemie Chánáneyskiey. Ná ten czás szedł był Lában strzydz owiec/ á 19 Rachel vkrádłá báłwány oycá swego. A Jakob niechćiał tego oznaymić 20 Ciesćiowi swemu że miał odeyść. Gdy tedy odszedł ták on/ iáko to co 21 mu práwem należáło / przepráwiwszy sie przez rzekę / szedł przećiw Gorze 22 Gáláád. Dano tedy znáć Lábánowi trzećiego dniá / że vciekł Jakob. 23 On wziąwszy brácią swoie/gonił gi przez śiedm dni/y pośćignął ná go- 24 rze Gáláád. Ale widział we śnie Páná mowiącego sobie: Wáruy byś 25 nic przykro nie mowił przećiw Jakobowi. Już był Jakob rozbił namiot ná gorze: A gdy go pogonił z brácią swoią/ná teyże gorze rozbił namiot. 26 Y rzekł do Jakobá: Przecześ ták vczynił/żeś krom wiedzenia mego zá- brał corki moie iákoby poimáne mieczem? 27 Czemuś zá mą niewiádomo- śćią chćiał vciec? ániś mi tego oznaymił żebym ćie był odprowádził z 28 weselem/z śpiewániem/z bębny y cytárámi:niedopuśćiłes mi ábym wżdy 29 pocáłowáł był syny moie y corki: nie mądrześ sobie począł / Oto y teraz przemogłáby moc moiá żebymći to oddał: Ale Bog oycá twego wczorá 30 mi rzekł: Wáruy byś nie mowił nic przykrego przećiw Jakobowi: Bądź ták:chćiáłoć sie iácháć do przyiaćioł/á miałeś chęć do domu oycá twego: czemużeś wżdy pokradł Bogi moie?

31 Odpowiedział Jakob: żem sie wybrał zá niewiádomośćią twą / bá- 32 łem sie byśmi mocą nie odiął corek swych. Ale co mie złodzieystwem po- tykász: vkogokolwiek naydzieśz Bogi swe/ niechay tuż gárdło da przed brácią nászą: Szukay/á co iedno twego v mnie naydzieśz/weźmi. Gdy to 33 mowił/niewiedział żeby Rachel zábráłá báłwany. Tedy wszedł Lában do namiotu Jákobowego y Liey y obu służebnic/ y nienálazł nic. A gdy 34 wszedł do namiotu Rachel / oná spiesznie skryłá báłwany pod mierz- wę/ktorą słano wielbłądom / y vsádziłá sie ná niey: y gdy przemiátał po 35 wszystkim namiećie / á nic niemogł náleść/ rzekłá: Nie gniewáy sie moy pánie / żeć ku tobie nie mogę powstáć / boć ná mie według obyczáiu nie-

Sup:28.✗18.

Rachel po- deszłá swego oycá w Bo- szkách.

Lábán goni Jakobá.

Rachel skry- wszy báłwa- ny oycowe oszukáłá go/ śiedząc ná nich.

wieściego teraz przyßło. Y ták zbyli frásowliwego ßukánia iego.

Tedy osępiwßy się Jakob z fukiem rzekł: Prze ktorą winę moię/ y prze 36 ktory grzech moy tákes się zwaśnił przeciwko mnie? y przemiotałes w- 37 ßystek státek moy? cożes nálazł ze wßystkiey máiętności domu twego? Położ tu przed bráćią moią y bráćią twoią/ á niechay rozsądzą miedzy mną y tobą. Z tegożem dwádzieśćia lat był z tobą? owce y kozy twe nie 38 były niepłodne/ báránow z trzody twoiey nie iadłem: á nimći vkazał/ co 39 źwierz połápił: iam wßystkę ßkodę tobie nágradzał: cokolwiek vkrá- dziono/ ná mnies tego ścigał: wednie y w nocy ćierpiałem gorąco y 40 mroz/ á odchodził sen od oczu mych. A ták przez dwádzieśćiá lat w do- 41 mu twoim służyłem tobie/ czternaśćie zá corki/ á ßeść zá trzody twoie. Odmieniałes też dziesięć kroć myto moie. By był Bog oycá mego Abrá- 42 hámá/ y boiaźń Izáákowá nie pomogłá mi/ snadź by mię był teraz nágie- go puśćił: ná vtrapienie moie/ y ná prace rąk moich/ weyźrzał Bog/ y zgromił cię wczorá.

Odpowiedział iemu Lában: corki moie/ y synowie y trzody twoie/ 43 tudzieß wßystko to co widziß moie iest/ ále coż mogę vczynić y synom y wnuczętom moim? Podźże tedy á vczyńwá przymierze: áby było ná 44 świádectwo miedzy mną y tobą. Tedy wziął Jakob kámień y postáwił 45 go ná znák/ y rzekł bráćiey swoiey: Nánoście kámienia/ ktorzy nánosiw- 46 ßy vdziáłáli stos kámienia y iedli ná nim/ ten názwał Lában Stosem 47 świádká. A Jakob lepák/ Gromádá świádectwá/ obá według wła- sności iezyká swoiego.

Przymierze Lábánowe z Jakobem.

Y rzekł Lábán: Ten stos kámieniá dziś świádkiem będzie miedzy mną 48 y tobą/ á z tey przyczyny názwano imię iego Gáláád/ to iest/ Stos świá- dek. Niechay z wysoká poyźrzy á osądzi Pan miedzy námi/ gdy odey- 49 dziemy od śiebie: Jesli będzieß trapił corkę moię/ á ieslibys przywiodł 50 inße żony ná nię/ żadny inßy nie iest świádek rzeczy náßey krom Bogá/ ktory oblicznie pátrzy. Y rzekł záśię do Jakobá: Oto ten stos kámienia/ 51 y kámień ktorym postáwił miedzy mną y tobą/ świádkiem będzie: Ten 52 stos kámieniá/ y kámień/ niechay będą ná świádectwo: Jeslibym álbo ia minął go idąc do ciebie: álbo bys ty minął/ myśląc mi co złego: Bog 53 Abráhámow y Bog Náchorow/ niechay rozsądzi miedzy námi/ Bog oy- cá ich. Przyśiągł tedy Jakob przez boiaźń oycá swego Izáaká. Y ofiá- 54 rowawßy ofiáry ná gorze/ wezwał bráciey swey áby iedli chleb. Kto- 55 rzy gdy się náiedli/ zostáli tám. Lábán potym ráno wstawßy: pocáło- wał syny y corki swoie/ y błogosłáwił im/ y wroćił się ná mieysce swoie.

Kápitu 32.

¶ Jakob Angioły vyźrzawßy/ posłał dáry brátu Ezau/ á zá ten czás z Angiołem się mocował/ y tám błogosłáwień- stwo y odmienienie imioná dostał.

Inf. 48. v. 16. Jakob wi- dzi Angioły.

A Jakob ßedł drogą ktorą iść począł/ y potkáli się 1 z nim Angiołowie Boży: ktore gdy vyźrzał/ rzekł: Woyská to 2 są Boże. Y názwał imię mieyscá onego Máhánaim/ to iest/ Woyská. Posłał też y posły przed sobą do Ezau brátá swego/ do Ziemie 3 Seyr/ do kráiny Edomskiey: y przykazał im/ mowiąc: Mowcie ták pá- 4 nu memu Ezau. Toć wskázuie brát twoy Jakob: Zágośćiłem się był do Lábáná/ y byłem tám áż dotychmiast. Mam woły y osły/ y owce/ sługi/ 5 y służebni-

Jakob po- sławßy po- sły/ prosi łá- ski brátá swe- go Ezau.

y ſłużebnice: y ſle teraz poſelſtwo do páná moiego/ ábych nálazł łáſkę
6 przed oblicznośćią twoią. Y wroćili ſie poſłowie do Jákobá/ mowiąc:
Przyſliſmy do Ezau brátá twegó/á oto wyieżdża przećiw tobie/máiąc czte-
7 rzy ſtá mężow zſobą. Zlekł ſie Jákob bárzo: y przeſtrászony/rozdźielił lud
ktory zſobą miał: ſtádá tákież/y owce/y woły/y wielbłądy ná dwá huffy
8 mowiąc: Przyidźieli Ezau do iednegó huffu/ á zbije gi/ á drugi huff ktory
9 oſtátni ieſt/będźie záchowány. Y rzekł Jákob/Boże oycá mego Abráhá-
má/ y Boże oycá moiego Izáaká: Pánie ktoryś mi rzekł: Wroć ſie do
10 Ziemie y do oyczyzny twoiey/ á vczynięć dobrze: mnieyſzym ia ieſt niż
wſzyſtkie miłośierdźia twoie/ y niż prawdá twoiá ktorąś wypełnił ſłu-
żebnikowi twemu. O kiju tylko moim przeſzedłem Jordan ten: á teraz ze
11 dwiemá huffy ſie wrácam. Wyſwobodź mie z ręki brátá moiego E-
zau/ bo ſie go bárzo boię/ áby ſnadź przyiecháwſzy nie pobił mátek y ſy-
12 now ich. Tyś mi mowił żeś mi miał dobrze vczynić/ y rozmnożyć ple-
mię moie iáko piáſek morzá/ ktory prze mnoſtwo ſwe/ zliczon być niemo-
13 że. A gdy ſpał tám oney nocy/ oddźielił z tych rzeczy ktore miał/ dáry E-
14 zau brátu ſwoiemu: Koz dwieśćie/Kozłow dwádźieśćiá/Owiec dwie-
15 śćie/ y Báránow dwádźieśćiá/ Wielbłądow ſámic kotnych z źrzebiątki
ich trzydźieśći/ Krow czterdźieśći/ y Bykow dwádźieśćiá/ Oślic dwá-
16 dźieśćiá/ y źrzebiąt ich dźieśięć. Y poſłał przez ręce ſług ſwoich káżdą
trzodę z oſobná/ y rzekł ſługam ſwoim: Idźćie przedemną/ á niechay bę-
17 dźie ſtádo od ſtádá opodal. Y przykazał pierwſzemu/ mowiąc:

Dáry Jákobowe ktore Ezau dał.

18 Potkáli ſie z tobą Ezau brát moy/ á będźieli ćie pytał/ Czyieś? álbo
Gdźie idźieſz? álbo czyie to ieſt/ co żenieſz? odpowieſz: Sługi twego
Jákobá/poſłał to zá dar Pánu ſwemu Ezau: ſam też zá námi idźie. Tá-
19 kież też roſkazał wtoremu/ y trzećiemu/ y wſzyſtkim ktorzy gnáli ſtádá/
mowiąc: temiſz ſłowy mowćie do Ezau/ gdybyśćie go náſzli/ á przy-
20 daycie: ſam też Jákob ſługá twoy zá námi drogą idźie. Bo ták mowił/
vbłagam go pierwey dáry ktore przeſyłam/á potym go ſam vyźrzę: álbo

Jakob mocuie ſie z Aniołem.

Odmiáná imieniá Jakobowego.

ſnadź lutość nádemna okaże. Vprzedziły tedy dáry przed nim/ á ſam zo- 21
ſtał oney nocy w namieciech. A gdy ráno wſtał/ wziął dwie żenie ſwoie/ 22
y tyloż ſłużebnic z iedennaśćia ſynow/ y przepráwił ſie przez Brod Jábo-
kow/ á przewiozſzy też wſzyſtkie rzeczy ktore kniemu przynależáły/ pozo- 23
ſtał ſámiuśtek. A oto mąż mocował ſie z nim áż do zarániá. Ktory wi- 24
dząc że go przemoc niemogł/ dotknął ſie żyły ledźwi iego/ á nátychmiaſt 25
zcierpnęłá. Y rzekł do niego: Puść mie/ bo iuż zorzá wſchodzi. Odpo- 26
wiedział: Nie puſzczę cie ieſli mi nie będzieſz błogoſłáwił. Tedy rzekł: 27
Co zá imię maſz? Odpowiedział/ Jakob. Tedy on: Nikáki iuż (powiá- 28
da) niebędą cie zwáć Jakobem/ ále Izráhelem. Abowiem ponieważeś
przećiw Bogu był śilen/ dáleko więcey przećiw ludźiom przemożeſz.

Pytał go Jakob: Powiedz mi ktorym imieniem cie zową? Odpo- 29
wiedział/ Czemu ſie pytaſz imieniá mego/ ktore ieſt dziwne? Y błogoſłá-
wił mu ná tymże mieyſcu. Názwał tedy Jakob imię mieyſcá onego Fá- 30
nuel mowiąc: Widziałem Páná twarzą w twarz/ y zbáwioná ieſt du-
ſzá moiá. Y wzeſzło mu nátychmiaſt słońce/ gdy odſzedł od nieg Fánuel 31
(widzenie Boże) ále on vchrámował ná nogę. Y dla tey przyczyny/ nie 32
iadáią żyły ſynowie Izráelſcy/ ktora zcierpnęłá w biedrze Jakobowym/
áż do ninieyſzego dniá: przeto iż dotknął żyły ledźwi iego/ y zmartwiáłá.

¶ Żydowie dla cze° nie iedzą poſládkow bydlęcych.

Kápit. 33.

¶ Jákobá Ezau łáſkáwie przyiął/ y ledwie ſie dał vprośić/ by od niego dáry przyiął. Potym Ezau do Sehyr/ Jakob do Salem/ kędy y rolą kupił/ y Ołtarz Bogu wywiodł/ rozeſzli ſie.

Jakob idźie ná przećiwko brátu ſwemu Ezau.

A Podniowſzy Jakob oczy ſwoie/ vyźrzał Ezau 1
przychodzącego/ á z nim czterzy ſtá mężow: y oddzielił ſyny
Liey y Rachel/ y obudwu ſłużebnic: á poſtáwił obiedwie ſłu- 2
żebnice y dzieci ich ná przodku: Lią y ſyny iey ná wtorym mieyſcu: á Ra-
chel z Jozephem ná zad. A ſam wprzod idąc/ pocżciwość wyrządził ná- 3
ſy

kłoniwszy sie ku ziemi śiedm kroc/áż blizey nádiáchał brát iego.

4 Bieżac tedy Ezau przećiw brátu swemu / obłápił go / y śćiskáiac szyię
5 iego y cáłuiac/płákał. A podniowszy oczy vyzrzał niewiásty y dzieci ich/ y rzekł: Co zacz sa ći? iesli ku tobie przynaleza? Odpowiedział: Dziat-
6 ki to sa/ ktore mi dárował BOG służebnikowi twemu. Y przybliżyw-
7 szy sie służebnice y synowie ich / vkłonily sie. Przystapiłá też Liá z dzieć-mi swymi/ y tákież sie vkłonili: ná ostátek Jozeph y Rachel kłániáli sie.
8 Y rzekł Ezau: A to co zá huffy ktorem potkał? Odpowiedział: Zebym
9 nálazł łáskę v páná moiego. Tedy on rzekł: Mam dosyć bráćie moy/
10 miey twe sobie. Rzekł Jakob: Prosze niech ták nie bedzie. Ale iesliṁ ná-lazł łáskę przed oczymá twymi/ przyimi podárzenie z rak moich: ábowiem tákem vyzrzał oblicze twoie / iákobym vyzrzał twarz Boża. Zmiłuy sie
11 nádemna/ á przyimi błogosłáwieństwo ktorem przyniosł tobie/ y ktore mi dárował Bog/ dawáiacy mi wszystko. Záledwie przymuszony od brátá przyiał/y rzekł.

12 Idźmy pospołu á bede towárzyszem drogi twoiey. Rzekł Jakob: wiesz
13 Pánie moy/ zeć dziatki mam młodziuchne/ owce też y krowy ćielne / kto-rym iesli gwałt vczynie chodzeniem wielkim/ odeyda mi iednego dniá
14 wszystkie stádá: Niechay iedzie w przod Pan moy przed służebnikiem swoim/ á ia poyde zlekká zá nim w stopy iego/ iáko obacze że beda mogły (nádażyć) dziatki moie/ áż przyide do páná mego do Seyr.

15 Odpowiedział Ezau: Prosze ćię/ niechay wżdam z ludu ktory zemna iest/ pozostána niektorzy/ ábyć pomogli towárzystwá ná tey drodze. Rzekł: Nie potrzebá tego: tylko to iedno potrzebuie/ ábym nálazł łáskę
16 przed oblicznośćia twoia Pánie moy. Wroćił sie tedy onego dniá Ezau
17 droga ktora był przyiáchał do Seyr. A Jakob przyszedł do Sokoth/ gdzie zbudowawszy dom/y rozbiwszy namioty/názwał imie mieyscá one-
18 go Sokoth/ to iest / Namioty. Y szedł do Salem miástá Sychemskie-go/ ktore iest w ziemi Chánáneyskiey / potym gdy sie wroćił z Mezopo-
19 támiey Syriyskiey/ y mieszkał przy onym miásteczku. Y kupił cześć roley ná ktorey był rozbił namioty/od synow Hemor oycá Sychemowego/ zá
20 sto Báránow. A zbudowawszy tám ołtarz / wzywał ná nim namoc-nieyszego Bogá Izráelowego.

Jakob iedna sie z brátem swoiem Ezau.

Jakob mieszka w Sokoći.e.

Kápit: 34.

¶ Dla gwałtu ktory sie Dynie stał/ Sychomowie naprzod sie obrzezáli: potym od synow Jakobowych byli wygłádzeni/y miásto zburzono: dla czego wżdam Jakob syny swe Symeoná y Levi pofukał.

1 Wyszłá potym Dyná corká Liey / chcac oglądáć
2 białe głowy oney kráiny: ktora gdy vyzrzał Sychem syn Hemorá Eweyskiego/Xiaże oney ziemie / rozmiłował sie iey:
3 y vniozszy ia spał z nia / gwałt vczyniwszy pánnie. Y spoiłá sie z nia du-
4 szá iego/á smutna vbłagał łágodnymi słowy. A szedszy do Hemorá oycá swego/ rzekł: weźmi mi te dziewczkę zá zone.

5 Co gdy vsłyszał Jakob/w niebytnośći synow/bo sie byli około pástwy
6 bydłá zábáwili:milczał áż sie wroćili. A gdy wyszedł Hemor oćiec Sy-
7 chem/ żeby mowił z Jakobem: álić synowie iego przychodzili z polá. Y v-słyszawszy co sie stáło/rozgniewáli sie bárzo: przeto iż hániebna rzecz v-czynił przećiwko Izráelowi/gwałt vczyniwszy corce Jakobowey/ á nie-słuszna rzecz zbroił.

Vniesienie Dyny Corki Jakobowey

Mowił tedy Hemor do nich: Sychem syná mego duszá / ieła sie corki 8
wászey: daycie mu ią zá żone/ á mieymy z obu stron wolne małżeństwá/ 9
corki wásze wydaycie zá nas/ á corki násze poymuycie/ á mieszkaycie z ná-
mi. Macie oto ziemię w swey mocy: spráwuycie ią / kupczcie / á opá- 10
nuycie ią. Ale y Sychem do Oycá y bráciey iey rzekł: Niechay naydę 11
łáskę v was: á cokolwiekbyście vstáwili/ dam. Podwyżcie wiáná/ 12
dárow żadaycie / rad dam co iedno záchcecie / tylko daycie mi tę dzie-
weczkę zá żonę.

Odpowiedzieli synowie Jakobowi Sychemowi y oycu iego ná zdrá- 13
dzie/ gniewáiąc sie o zgwałcenie śiostry. Nie możemy tego vczynić co 14
żądacie/áni możemy dáć śiostry swey człowiekowi nieobrzezánemu / bo
to niesłuszna y hániebna iest v nas. Ale ták sie możem porownáć / ieśliże 15
chcećie sie nam przypodobáć / żeby káżdy miedzy wámi mężczyzná był o-
brzezan: ták będziemy y wam dáwáć / y my od was bráć corki wásze/ y 16
będziemy z wámi mieszkáć/y będziem zá ieden lud. Ale ieślibyśćie sie nie- 17
chcieli obrzezowáć/weźmiemy corkę násze/á odeydziemy.
Podobáło sie Hemorowi to co mu podáli/tudzież y Sychem synowi ieg̃/ 18
áni odkłádał młodzieniec dáley/ by był nie miał wnet vczynić co pożądá- 19
li:bo miłował dzieweczkę bárzo/á był poczćiwszy nádewszytki ktorzy byli
w domu oycá iego. Y wszedszy w bráne mieyscką/vczynili rzecz do ludzi: 20
Oto ci meżowie spokoyni są / á chcą mieszkáć z námi: Niechay kupczą w 21
ziemi / y niechay ią spráwuią / ktora iednák iáko przestrona y szyroka iest/
ták też robotnikow potrzebuie: corki ich będziemy bráli zá żony/ á násze zá
nie wydáwáć będziemy. O iednę nam tylko rzecz idzie/ktora sie nam od- 22
włoczy ták rzecz dobra: Izbyśmy tylko obrzezáli meżczyzny násze/obyczá-
iu w tym ich narodu násláduiąc: Y máietność ich / y dobytki / y co ied- 23
no máią/násze będą. Tylko im pozwolmy tego / tedy mieszkáiąc pospołu/
vczyńmy ieden lud. Zezwolili ná to wszyscy/obrzezawszy wszystkie mę- 24
że. Ali oto dnia trzeciego/kiedy nawiętsza boleść bywa z ran/ dwá syno- 25
wie Jakobowi / Symeon y Lewi brácia Dyny / pochwyćiwszy miecze/
weszli do miástá śmiele: y pobiwszy wszystkie męże/ Emorá y Sychemá 26
tákież zámordowáli / y wzieli Dynę śiostrę swoie z domu Sychem. A
gdy oni wyszli / oborzyli sie ná pobite drudzy synowie Jakobowi/ y złu- 27
rzyli miásto/y pomścili sie zgwałcenia pánny: owce ich y dobytki/y osły/ 28
y wszystkie rzeczy pomordowáli ktorekolwiek w domu álbo ná polu by-
ły/dziatki y żony ich w niewolą zábráli. 29

Infr:46.℣ 6. ¶ Emorá y Sychemá zá mordowáli.

Co gdy vczynili śmiele/Jakob rzekł do Symeoná y Lewi: Záfráso- 30
wáliśćie mię / á przywiedliśćie mię w nienawiść do Chánáneyczykow
y Pherezeyczykow/obywátelow tey ziemie. Nas niewielki poczet/ á oni
ieśli sie zbiorą/porażą y zgładzą mnie y dom moy. Odpowiedzieli:A więc 31
iáko nierządney białey głowy mieli źle vżywáć śiostry nászey?

Kápit: 35.

¶ Zákopawszy báłwany Jakob przy Sychem/zá roskazániem Páńskim szedł do Bethel: tám Rachel przy porodzeniu Beniáminá/vmárłá:Ruben z Bálą spat: Liczbá synow Jakobowych: y Izáák przy synoch vmárł.

¶ Jakob zá roskazániem BOżym idzie do Bethel. Sup 28.℣ 13.

A ten czás mowił Bog do Jakobá: Wstań á idź 1
do Bethel mieszkayże tám/ á vczyń Ołtarz BOgu / ktoryć sie
vkazał kiedyś vciekał przed Ezau brátem twoim. Tedy Ja- 2
kob zezwawszy wszystek dom swoy / rzekł; Odrzućcie Bogi cudze ktore

miedzy

3 miedzy ſobą macie/á oczyśćcie ſie y odmieńcie w ßáty wáße: Wſtańcie á vſtąpmy do Bethel/ że tám vczynimy Oltarz Bogu/ktory mie wyſłuchał cżáſu ſmutku mego/ y był mi towárzyßem drogi moiey.

4 Dáli mu tedy wßyſtkie Bogi obce ktore mieli/y Naußki ktore były ná ich vßu. A on zákopał ie pod Modrzewiem/ktory ieſt zá miáſtem Sychem.

5 A gdy ßli / ſtrách Boży przypadł ná wßyſtkie miáſtá wokoło / ták iż nie 6 śmieli gonić odchodzących. Przyßedł tedy Jákob do Luzy/ ktore ieſt w 7 ziemi Chánáneyſkiey przezwiſkiem Bethel / ſam y lud wßyſtek iego. Y zbudowáł tám Oltarz/á názwał imie mieyſcá onego/ Dom Boży: Abowiem tám ſie mu vkazał Bog/gdy vćiekał przed brátem ſwoim.

8 Tegoż cżáſu vmárłá Deborá Mámká Rebeki/ y pogrzebioná ieſt przy ſámey gorze Bethel pod Debem: Y názwano imie mieyſcá onego: Dab 9 płáczu. Y vkazał ſie záś Bog Jákobowi gdy ſie wroćił z Meſopotámiey 10 Syriyſkiey:y błogoſłáwił mu mowiąc:Nie będzieß zwan więcey Jákobem/ále Jſráhel będzie imie twoie. Y názwał go Jſráhelem. Y rzekł do 11 niego:Ja Bog wßechmogący/Rość á mnoż ſie:Narodowie y ludzie wiele 12 pokolenia z ćiebie poydą/wynidą Krolowie z biodr twoich. Y tę ziemie ktoram dał Abráhámowi y Jzáákowi/dam tobie y potomſtwu two- 13 iemu po tobie. Y odßedł od niego/ á on poſtáwił napis ná kámieniu/ ná 14 tymże mieyſcu gdzie mu Pan Bog mowił: Ofiáruiąc y leiąc nań Ofiáry 15 Napoyne/y polewáiąc Oleiem: názywáiąc też imie mieścá onego Bethel.

¶ Przyßedł do Luzy.

Sup:28.✝18.

¶ Vmárłá Deborá.

Bog vkázuie ſie Jákobowi.

Sup:32.✝28.

¶ Powtore Jákobá názwał Jzráhelem.

Bywa mu obiecána ziemiá Chánáán.

16 Wyßedł tedy z támtąd/y przyßedł do ziemie ktora wiedzie do Effraty/w wioſne: gdzie gdy ſie Rachel przy rodzeniu prácowáłá/dla trudno- 17 śći rodzenia/poczęłá w niebeſpiecżności być. Y rzekłá do niey bábá kto- 18 rá przy rodzeniu bywa: Nie boy ſie/bo y tego ſyná będzieß miáłá. A gdy práwie duſzą dla boleśći wychodziłá/á śmierć iuż nádchodziłá/názwáłá imie ſyná ſwego/Bennoni:to ieſt/Syn boleśći moiey: Ale oćiec názwał 19 go Beniáminem/to ieſt/Synem práwice. Vmárłá tedy Rachel / y pogrzebioná ieſt przy drodze ktora wiedzie do Effraty: á tá ieſt Bethlehem. 20 Y poſtáwił Jákob napis ná grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa áż do ni-

¶ Vmárłá Rachel.

Inf: 48

áż do ninieyszego dniá. Wyszedszy z támtąd / rozbił Namiot zá Wieżą Stádá. 21

Inf: 49. ✠ 4. ¶ Ruben z Bala miłośnica Oycowa zczedł się.

A gdy mieszkał w oney kráinie / odszedł Ruben / y spał z Bálą miłośnicą oycá swego / co iednák iemu nie było táiemno. Było tedy synow Jákobowych dwánaście. Synowie Liey / pierworodny Ruben / potym Symeon / Lewi / Judá / Izáchár / y Zábulon. Synowie Rachel: Jozeph y Beniámin. Synowie Bále służebnice Rachel: Dán y Neptálim. Synowie Zelffy służebnice Liey / Gad y Asser. Ci są synowie Jákobowi / ktorzy się mu zrodźili w Mezopotámiey Syriyskiey. 22 23 24 25 26

Przyszedł też do Izááká oycá swoiego do ziemie Mámbre / do miástá Arbee / á tá iest Hebron: w ktorym pielgrzymował Abráhám y Izáák. Y wypełniło się dni Izáákowi sto y ośmdźieśiąt lat: á zstárzawszy się / vmárł / y przyłożon iest do ludu swoiego stáry y dni pełen: Y pochowáli go Ezau y Jákob synowie iego. 27 28 29

¶ Izáák vmárł.

Kápit: 36.

¶ Ezau dla wielkiey obfitośći z żoną y z dźiećmi odszedł od Jákobá brátá swego. Rod też wszystek Ezau w Kśiążętách y w Krolách / opisuie.

Ktore były żony Ezau.

Ten iest rod Ezau / ktory iest Edom. Ezau wźiął żony z corek Chánáánskich: Ade corkę Eloná Heteyczyká / y Olibame corkę Aney corki Sebeoná Heweyczyká: y Básemáth corkę Izmáhelową / śiostrę Nábáiothowę. Y porodźiłá Adá / Elifázá: á Básemat porodźiłá Ráhuelá: Olibamá porodźiłá Jehuszá / y Jhelońá y Core: Ci to synowie Ezau ktorzy mu się zrodźili w ziemi Chánáneyskiey. Wźiął tedy Ezau żony swoie y syny y corki / y wszelkiego człowieká domu swego / tudźież y máietność / y dobytki / y wszystko co iedno mogł mieć w ziemi Chánáneyskiey / y szedł do inszey kráiny / á odszedł od brátá swego Jákobá: bo bárzo byli máietni / ták iż pospołu mieszkáć niemogli / áni ich mogłá znośić źiemiá w ktorey pielgrzymowáli / dla mnostwá trzod. Y mieszkał Ezau ná gorze Seyr / á tegoż (Ezau) zowią Edom. 1 2 3 4 5 6 7 8

1 Par: 1. ✠ 29.

¶ Ezau bogáty. Ezau mieszkał ná gorze Seyr.

A ten iest rod Ezau / oycá kráiny Edomskiey ná gorze Seyr / y te imioná synow iego. Elifáz syn Ady żony Ezau / Ráhuel też syn Básemáth żony iego. Y miał Elifáz syny Themáná / Omárá / Sefoa / Gátáná / Cenezá (y Chore.) Y byłá Thámná miłośnicá Elifázá syná Ezau: ktora mu porodźiłá Amálechá. Ci są synowie Ady żony Ezau. A synowie Ráhuel: Náách y Zará / Sámmá y Mezá. Ci synowie Básemáth żony Ezau. Byli też y synowie Olibamy corki Any corki Sebeonowey / żony Ezau / ktoremu zrodźiłá / Jehus y Jhelon y Core. 9 10 11 12 13 14

Sup: 13. ✠ 6. Iosue 24. ✠ 4. 1 Par: 1. ✠ 34.

Ci też Kśiążętá synow Ezau. Synowie Elifazá pierworodnego syná Ezau: Kśiążę Themán / Kśiążę Omár / Kśiążę Seffo / Kśiążę Cenez / Kśiążę Core / Kśiążę Gáthán / Kśiążę Amalec. 15 16

Ci są synowie Eliffázowe w ziemi Edomskiey / y ciż synowie Ady.

Tákież ci są synowie Ráhuelowi syná Ezau: Kśiążę Náháth / Kśiążę Zará / Kśiążę Sammá / Kśiążę Mezá: te są Kśiążętá Ráhuelowy w ziemi Edomskiey / y ci synowie Básemáth żony Ezau. 17

Ci záś synowie Olibamy żony Ezau: Kśiążę Jehus / Kśiążę Jhelon Kśiążę Core. Te Kśiążętá Olibamy corki Any żony Ezau: Ci są synowie Ezau / y te Kśiążętá ich: á ten iest Edom. 18 19

1 Par: 1. ✠ 38.

Ci są synowie Seyr Horreowego / kthorzy mieszkáli w Ziemi / 20

Lothán /

21 Lothán / Sobal / Sebeon / Aná / Dison / Aser / y Disán. Te sa Ksiażeta Horreowy syná Seyr w ziemi Edomskiey. 22 Byli też synowie Lothán Hory y Hemam / á byłá śiostrá Lotánowá Thánna.
23 A ci zásie synowie Sobál: Aluhan / Mánáát / Ebál / Seffo y Onam.
24 A Sebeiowi zás synowie ci: Aiá y Aná. To iest ten Aná / ktory nálazł wody ciepłe ná pusczy / gdy pásł Oslice Sebeoná oycá swoiego. Y miał
25 syná Dizoná / á corkę Oolibame. Dyzonowi lepák synowie ci. Hamdan
26 y Esebam / Jethran y Charán. Ci też zás Synowie Eser: Báláán / Zá-
27 wan / y Akán. Miał też syny Disan / Husá y Araná. Te Ksiażetá Hor-
28 reyscy: Ksiaże Lothan / Ksiaże Sobal / Ksiaże Sebeon / Ksiaże Aná /
29 Ksiaże Dyson / Ksiaże Eser / Ksiaże Dysan: Te Ksiażetá Horreyscy /
30 ktorzy roskázowáli w ziemi Seyr.
31 Krolowie lepák ktorzy krolowáli w ziemi Edom / przedtym niżli mie-
32 li Królá synowie Izráhelscy / ci byli: Belá syn Beorow / á imie miástá
33 iego Denábá. Vmárł potym Belá / y krolował po nim Jobáb syn Zá-
34 ry z Bozrá. A gdy vmárł Jobáb / krolował zás Huzán z ziemie Themán-
35 skiey. Ten też gdy vmárł / krolował po nim Adad syn Bádády / ktory poráził Mádyáńczyki w kráinie Moábskiey: á imie miástá iego Awith.
36 A gdy vmárł Adád / krolował po nim Semlá z Mázreky. Gdy zás y
37 ten vmárł / krolował po nim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też zás ten
38 vmárł / postapił po nim ná krolestwo Bálánan syn Achoborow. Gdy tá-
39 kież y ten vmárł / krolował zás Adár: á imie miástá iego Phau: á zwano żone iego Meetabel / corká Mátredy / corki Mezáábowey.
40 Te sa tedy imioná Ksiażat Ezau po rodzinách / y po mieyscách y prze-
41 zwiskách ich: Ksiaże Thámná / Ksiaże Aluha / Ksiaże Jetheth / Ksiaże
42 Oolibamá / Ksiaże Elá / Ksiaże Phinon / Ksiaże Cenez / Ksiaże Theman /
43 Ksiaże Mábzár / Ksiaże Mágdyel / Ksiaże Hyrám: Te sa Ksiażetá Edomscy mieszkáiacy w ziemi pánowánia swego / á ten iest Ezau ociec Jdumeyczykow. Y mieszkał Jakob w ziemi Chánáneyskiey / w ktorey ociec iego pielgrzymował / a te sa rodzáie iego.

Kápit: 37.

¶ Jozeph gdy swemi sny bráty náśie wiecey zrussył / ledwo że niezábit od nich: zá rádá Judy przedan pierwey Jsmáhelitom / od oycá opłákány / w Egypćie záprzedan potym Putyfárowi.

1 Jozeph w szesnaśćie lat bedac / pásł stádo z bráćia
2 swoia / ieszcze bedac pácholeciem / á był z synmi Bały y Zelphy żon oycá swego: y oskárżył bráćia swoie v oycá o grzech bárzo sprosny. 3 A Jsráhel miłował Jozephá nád wszystki syny / przeto iż go miał w stárośći swey: y sprawił mu sukienke przetykáną.

¶ Jozeph skárży ná bráćia przed oycem.

4 Widzac bráćia iego / że gi ociec wiecey nád insze syny miłował / nienawidzieli go y niemogli z nim nic łáskáwie mowić.
5 Y przydáło sie iż powiádał sen bráciey swey ktory widział / á tá rzecz
6 byłá przyczyna wietszey nieprzyiáźni. Y rzekł Jozeff bráciey swey: Po-
7 słuchaycie snu mego ktorym widział: Zdáło mi sie / iákobysmy wiazáli snopy ná polu: á snop moy iákoby powstał y stánał / á wásze snopki oko-
8 ło stoiace / kłániáły sie snopowi memu. Odpowiedzieli bráćia iego: wiec ty krolem nászym bedzieß? álbo bedziemy poddáni mocy twey? Tá tedy przyczyná snow y tákich słow nienawiśći y nieprzyiáźni zakał podáwáły.

¶ Pierwszy Sen Jozephow.

Drugi sen Iozephow.

Widział też y drugi sen: ktory powiádáiąc bráciey swey rzekł: Widziałem we śnie iákoby Słońce y Mieśiąc y Gwiazd iedennaśćie / kłániały mi śie. Co gdy oycu swemu y bráciey swey powiedział: Ofuknął go oćiec iego mowiąc: Coż śie rozumie przez ten sen ktoryś widział? Więc ia y mátká two iá / y brácia twoi będziemći śie kłániáć ná ziemi? Zayźrzeli mu tedy brácia iego: ále oćiec milcząc / tę rzecz miał ná dobrym baczeniu. 9 10 11

A gdy brácia iego / pásąc bydło oycá swego / długo mieszkáli w Sychem / rzekł do niego Israhel: Brácia twoi pásą owce w Sychimách / Chodź sam / poślę ćię do nich. Ktory gdy odpowiedział: gotowem / Rzekł: Idź á ogladay ieśli śie wszystko szcześliwie wodźi bráciey twoiey y dobytku / á day mi znáć co śie dźieie. Postan Iozeph z padołu Ebron / przyszedł do Sychem. 12 13 14

A nádszedł go mąż / á on śie tułá po polu / tedy go spytał czegoby szukał. On odpowiedział: Bráciey mey pátrze / powiedz mi gdźie pásą bydło? A rzekł mu on mąż: Odeszli z mieyscá tego / álem słyszał gdy śie zmawiáli / Podźmy do Dotháim. Tedy szedł Iozeph zá bráćią swoią / y nálazł ie w Dotháim. Oni gdy go vyźrzeli z dáleká: przed tym niżli do nich przyszedł / myślili go zábić / y mowili społem: Onoć on idźie co sny widá / podźmy zábiymy go / á wrzućmy w stárą studnią / y rzeczemy / żeć go zwierz okrutny pożárł: Tedyć śie vkaże co mu te sny pomogą. 15 16 17 18 19 20

Brácia zmawiáią śie Iozephá zábić.

Infr: 42. ℣. 22

Ruben go broni: ále w studnią wpuśćić każe.

Vsłyszawszy to Ruben / stárał śie iákoby go mogł wyswobodźić z rąk ich / y mowił: Nie zábiiaycie go / áni rozlewaycie krwie iego: Ale wrzućcie go w tę studnią ktora iest ná puszczy / á ręce swe záchowaycie niewinne. To mowił / chcąc go wyiąć z rąk ich y wroćić oycu swemu. 21 22

A wnet

23 A wnet iáko ktoro przyszedł do bráciey swey/ zewlekli go z oney sukienki przetykáney długiey áż do kostek: y wpuścili go w studnią stárą w 24 ktorey nie było wody. Vśiadszy tedy żeby iedli chleb/ vyźrzeli Jsmáhelity podrożne iádąc z Gáláád/ y Wielbłądy ktorzy nieśli woniáiące zioła/ 25 Zywice y Mirre do Egiptu. Tedy rzekł Judás bráciey swey: Coż zá pożytek będzie iesli zábijemy brátá nászego/á będziem táić krwie iego? Lepiey go przedaymy Jsmáhelitom/ wżdy rąk nászych niepomáżemy krwią/ bo iednák brát y ciáło násze iest. Przestáli bráciá ná powieśći ieg. A gdy mimo nie iácháli kupcy Mádyáńscy/ wyćiągnąwszy gi z dołu/ przedáli go Jsmáhelitom zá * dwádzieśćiá srebrnych pieniedzy: á oni wźieli go z sobą do Egyptu. Wroćiwszy sie Ruben do studnie/ á nienalazszy dzieciecia/ y rozdárszy odzienie ná sobie/ idąc do bráciey swey mowił: Niemász dzieciecia/ gdzież sie iá mam podźiec? Wźieli tedy suknią ieg/ á zábiwszy koźle/ vmázáli ią we krwi/ posłáli ktoby ią doniost oycowi/ mowiąc: Nálezlismy te suknią/ ogladay iesli syná twego iest czyli nie?

Jozeph od bráciey swoiey bywa wpusczony w Studnie.

26
27
28 Sap:10. ✠ 13. Ps: 104. ✠ 9. Z studnie go wyćiągnąwszy przedáli Jsmáelitom.
29
30
31
32 Inf:44. ✠ 28. * trzydzieśći.

33 Ktora gdy poznał Oćiec/ rzekł: Suknia to syná moiego iest: Zwierz okrutny ziadł go/ bestya pożárłá Jozephá. Y rozdárszy odzienie/ oblokł sie 34 we włośień/ y płákał syná swego przez długi czás. A gdy sie zeszły wszystkie dzieci iego/ áby vlżyli żalu oycá swego/ niechćiał wźiąć poćieszenia/ 35 ále mowił: Zstąpię płácząc zá synem swoim do piekłá. A gdy ták trwał 36 w płáczu/ Mádyánitowie przedáli Jozephá w Egyptcie Puthyfárowi Komornikowi Pháráonowemu/ ktory był Hetmánem nád Rycerstwem iego.

Záluie oćiec Jozephá.

Kápit. 38.

¶ Judás miał trzy syny z żoną Chánáneyską: Dwiemá dał Thámár/ á po śmierći ich sam ią niewiedząc poznał/ y miał Fares y Zarám.

1 Tegoż czásu odszedszy Judás od bráciey swey/ vdał sie ná gospodę do meżá Odolámitskieg/ imieniem Hyrám. 2 Y vyźrzał tám corkę człowieká Chánáneyskiego/ przezwiskiem 3 Sue: y poiąwszy ią wszedł do niey. Ktora poczęłá y porodźiłá mu syná/ 4 y náźwáłá imię iego Her. Y záśie poczawszy/ syná drugiego ktorego po5rodźiłá/ názwáłá Onán. Trzeciego też porodźiłá/ á dáłá mu imię Selá. Ktorego porodźiwszy iuż wiecey rodźić przestáłá.

¶ Małżeństwo Judy. 1 Paral: 2. Num: 26. ✠ 19.

6 Dał potym Judás żonę pierworodnemu swemu Her/ imieniem Thá7már. A był ten Her pierworodny Judy/ złośćiwy przed oblicznośćią 8 Páńską: y dla tego zábit iest od niego. Mowił tedy Judás do Onán syná swego: Wnidź do żony brátá twego/ á zeym sie z nią/ ábyś wzbudźił 9 potomká brátu swemu. On wiedząc że sie nie iemu synowie rodźić mieli/ wszedszy do żony brátá swego/ naśienie ná ziemię vpuszczał/ áby sie 10 dźieci imieniem brátá iego nierodźiły. Y dla tego zgłádźił go Pan że rzecz 11 brzydliwą czynił. Przeto mowił Judás do Thámár niewiastki swoiey: Bądź wdową w domu oycá twoiego/ áż vrośćie Selá syn moy: bo sie obawał żeby y on nie vmárł iáko bráciá iego. Oná szłá y mieszkáłá w do12mu oycá swego. Potym gdy iuż niemáły czás minął/ vmárłá iest Sua żoná Judy: ktory po żáłobie wźiąwszy poćieszenie/ szedł do onych ktorzy strzygli owce iego/ sam y Hyraz owczarz iego Odolimitá/ do Támnás.

Synáswego pierworodnegoożenia. Nu:26. ✠ 19. ¶ Her że był zły/ od Bogá zábit.

13 Y powiedziano Thámár/ że świekier iey szedł do Thámnas ku strzy14żeniu owiec: Tá złożywszy odzienie wdowie/ záwiłá sie w swoik: tákże odmieniwszy száty swoie/ śiádłá ná rozdrożu drogi/ ktora wiedzie do

Thámny: á to dla tego że iuż był dorost Selá / á nie wźielá go zá męża. Ktora gdy vyźrzał Judás/miał zá to żeby byłá swowolna biała głowá/ bo byłá zákryłá twarz swą by iey niepoznano. 15 Y przyszedszy kniey / rzekł: 16 Nie bądź przećiw temu ábym sie zszedł z tobą: bo niewiedział by iego niewiastká byłá. Ktora gdy odpowiedźiáłá: Co zmi zá to dasz/że ćie ksobie przypuszczę? 17 Rzekł: Przyslęć koźielká z stádá. Odpowiedźiáłá mu zás ná to: Vczynie co chcesz/iesli mi dasz zákład / dokąd mi tego nie przyslesz co obiecuiesz. 18 Rzekł Judas: Co chcesz mieć w zakłádźie? Odpowiedźiáłá: Pierśćień/y Naúszkę/y laskę ktorą w ręku trzymasz. Ná iedno tedy zeszćie niewiastá poczęłá / y wstawszy odeszłá. 19 A złożywszy odźienie ktore miáłá ná sobie/oblokłá sie w odźienie wdowie.

§ Zszedł sie Judás z niewiastką swoią Thámár.

20 Posłał tedy Judás koźielká przez pástyrzá swego Odollámite/ áby 21 wźiął zasie zastáwę ktorą był dał niewieśćie: on gdy iey nie nalazł/pytał ludzi mieyscá onego / gdźie iest oná niewiástá ktora śiedźiáłá ná rozdrożu? Gdy wszyscy odpowiádáli: że nie byłá ná tym mieyscu nierządna niewiástá: 22 wroćił sie do Judy/y rzekł do niego: Nie nálazłem iey. Ale y ludźie mieyscá onego powiádáli mi: że tám nigdy nie śiedźiáłá swowolna niewiástá. 23 Rzekł Judás: Niechayże tám ma: pewnie o kłamstwo ná nas skárżyć sie nie może/iam iey posłał kozłá iákom był obiecał/átożeś iey nie nálazł. 24 Ali po trzech Kśieżycách powiedźiano Judźie / żeć wystąpiłá Thámár niewiastká twoiá/y zda sie że iey nádchodźi żywot. Y rzekł Judas: Wywiedźcie ią że będźie spalona. 25 Ktora gdy iuż wiedźiona ná śmierć/ posłáłá do świekrá swego/mowiąc: Z tegom męża poczęłá ktorego są ty rzeczy: Poznay czyy to pierśćień/czyiá naúszká/czyiá laská? 26 On poznawszy swe dáry/rzekł: Spráwiedliwsza iest niźli ia/żem iey nie wydał zá Selá syna mego. Wszákoż wiecey iey nieuznał.

Math: 1. ✗ 3.

28 Gdy iuż przychodźiłá ku porodzeniu/ vkazáły sie bliźnięta w iey żywoćie: 28 A gdy dźiatki wychodźiły / ieden wyniosł rękę / tedy ná niey bábá vwiązáłá nić czerwoną/ mowiąc: Ten naprzod wynidźie. 29 A gdy on zás wćiągnął rękę/ wyszedł drugi. Y rzekłá niewiástá: Czemu sie dla ćiebie rozdźieliło łożysko? 30 Dla tey tedy przyczyny názwáłá imię iego Phares. Potym wyszedł brát iego ná ktorego ręce byłá nić czerwona/ktorego názwáłá/Zará.

1 Par: 20. ✗ 4.

Kápit: 39.

§ Gdy sie Jozephowi ná wszem szczęśliwie v Páná wodźiło/Páni gdy go pożyć ná nierząd nie mogłá/oskárżyłá gi przed Pánem/á on do ćiemnice gi wrzućił/wszákże y cám Pan Bog go nieopuśćił.

§ Bywa záprzedány Jozeph do domu Pháráonowego.

1 Wyzywieźiono tedy Jozephá do Egyptu/ y kupił go Puthyphár Komornik Pháráonow y Hetman woyská iego mąż Egyptski/z ręki Jsmáhelitow/ ktorzy go przywieźli/ y 2 był Pan z nim. Był tedy mężem we wszystkich spráwách szczęśliwym: 3 mieszkáiąc w domu páná swego/ ktory to wybornie wiedźiał że był Pan z nim/á iż wszystko co czynił/od niego było spráwowano/przez ręce iego. 4 Y nalazł Jozeph łáskę v Páná swego/ y służył mu. A wysádzony od niego nádewszem / rządźił dom ktorego mu pan zwie[rzy]ł/ y wszystko co mu 5 było polecono. Y błogosłáwił Pan domowi onego Egyptczyká dla Jozephá: y rozmnożył ták w domu iáko ná polu wszystkę iego máietność: 6 A niczym (pan w domu) nie wiedźiał/ iedno o chlebie ktory pożywał. A był Jozeph piękny ná obliczu/y wdźięcznego weyźrzenia.

Po niemá-

7 Po niemáło tedy dni/ rzuciłá páni iego oczymá ná Iozephá / y rzekłá: 8 Spi zemną: ktory żadnym sposobem niechcąc zezwolić ná nieszláchetny vczynek: rzekł do niey: Oto pan moy dał mi wszystko w moc/ niewie co 9 ma w domu swoim: A nie máß tego coby nie było w mey mocy/á czegoby mi nie poruczył / kromia ciebie ktorą iesteś żoną iego. Iákoż ia mam 10 vczynić ták hániebną rzecz/á wystąpić przeciw pánu memu? Tymiż słowy ná káżdy dzień odpráwiał ią: Ale przedsie niewiástá przytyskowáłá młodzieńcowi/ále on wzbraniał sie záwżdy cudzołostwá.

Ioseph páńiey swoiey niechce być k woli.

11 Przydáło sie niektorego dniá/iż wszedł Iozeph do domu/chcąc coś sam 12 krom towárzystwá spráwowáć: Tedy oná vchwyćiwszy podołek száty iego/ rzekłá: Spi zemną. Ktory niecháwszy w ręce iey száty/ wywinął 13 sie od niey:y wybieżał precz: A gdy obaczyłá niewiástá odzienie iego w rę- 14 kách swoich/ á śiebie być wzgárdzoną / wezwáłá ksobie ludzi ktorzy byli v niey w domu/y rzekłá do nich:Oto(moy Pan) wziął wdom żydowiná/ áby z nas szydził. Wszedł do mnie chcąc sie zemną złączyć: á gdym ięłá 15 wołáć / á vsłyszał wołánie moie/ zostáwił płaszcz ktorym trzymáłá/y v- 16 ćiekł precz. A żeby rychley temu wiárę vczyniłá / płaszcz zátrzymány 17 vkazáłá mężowi gdy przyszedł do domu/ mowiąc: Wszedł do mnie ten 18 sługá Żydowin ktoregoś przyiął áby mi zelżywość wyrządził: A gdy vsłyszał żem ięłá wołáć/odbieżał płaszczá ktorym trzymáłá/ y vćiekł precz. 19 To vsłyszawszy pan/ á wierząc bárzo żenie swey: rozgniewał sie / y dał 20 Iozephá do ćiemnice/gdzie więźnie krolewscy śiedzieli/ y támże go zám- 21 kniono. Ale Bog był z Iozephem/y zmiłował sie nád nim / y dał mu łá- 22 skę przed oblicznośćią stárszego oney ćiemnice. On podał mu w moc wszystkie więźnie ktorzy byli w straży trzymáni / y co sie kolwiek działo/ 23 wszystko sie działo przezeń/áni wiedział oczym/ zwierzywszy iemu wszystkiego. Abowiem Pan był z nim/y wszystki spráwy iego rządził.

Skárży fálszywie páni ná Iozephá o gwałt.

Psal.104.✗ 18 Bywa wsádzony do ćiemnice.

Kápit: 40.

§ Iozeph dwiemá Vrzędnikom Pháráonowym sny wykłáda prawdziwie: ták iż sie wszystko potym wypełniło.

¶ Podczáſzy y Piekarz Fáráonowi: ſen w ćiemnicy widzą.

GDy ſie ty rzeczy oſtáły / tráfiło ſie że coś przewi- 1 nili dwá vrzędnicy/ Podczáſzy y Piekarz Królá Egyptſkiego/ przećiw pánu ſwemu: Rozgniewawſzy ſie ná nie Phárao (bo 2 ieden miał moc nad Piwnicznymi/ á drugi nad Piekárzmi) dał 3 ie do ćiemnice Hetmáńſkiey/ gdźie też y Jozeph był więźniem. Ale ſtróż 4 ćiemnice poruczył ie Jozephowi/ który y ſłużył im.

Po niektórym czáśie gdy byli w onym iectwie/ widźieli obádwá ſny ied- 5 neyże nocy według wykłádu przyſtoyneg im. Do których gdy wſzedł Jo- 6 zeff ráno á obaczył ie ſmutne/ pytał ich mówiąc: Czemuśćie dźiś ſmutniey- 7 ſzy nád zwyczay? Oni odpowiedźieli: Mielichmy ſny/ á nie máſz ktoby ie 8 nam wyłożył. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie ná Bogá należy wykłá- dánie? Powiedzćie mi cośćie widźieli? Powiedźiał mu naprzód on któ- 9 ry był nád Piwnicznymi ſen ſwóy: Widźiałem przed ſobą winną máćicę/ z którey wyraſtáły trzy látoroſli/ á te znienaczká wypuſzczáły pąkowie/ á 10 gdy okwitły/ iágody potym dozrzáły: á iam dźierżał kubek Pháráonow 11 w rękách moich/ á vrwawſzy iágody/ wyćiſnąłem w kubek którym trzy- mał/ y podawałem pić Pháráonowi.

¶ Jozeph wykłáda ſen pierwſzego.

Odpowiedźiał Jozeph: Wykład tego ſnu ten ieſt. Trzy látoroſli/ ſą 12 trzy dni po których wſpomni Pháráo ná poſługi twe/ á przywróći ćię ku 13 vrzędowi dawnemu/ y podaſz mu kubek według vrzędu twego iákoś przedtym zwykł czynić. Tylko pámiętay ná mię/ gdyć ſie będźie dobrze 14 dźiało/ á vczyniſz mi tę łáſkę/ ábyś mię wſpomniał przed Pháráonem/ iż- by mię wyzwolił z tey ćiemnice. Abowiem kradźieżą wynieśionym z źie- 15 mie Żydowſkiey/ á tu niewinniem do ćiemnice wſádzon.

¶ Drugiego ſen.

Widząc on który był nád Piekárzmi/ iż ſnádnie ſen wypráwił/ rzekł: 16 Y mnieć ſie śniło żem miał trzy koſze mąki ná głowie moiey/ á w iednym 17 koſzu który był nawyżſzy/ zdáło mi ſie żem nośił wſzytkie pokármy które bywáią czynione wedle rzemięſłá Piekárſkiego/ á ptacy zobáli z niego. Odpowiedźiał Jozeph: Ten ieſt wykład ſnu: Trzy koſze/ znáczą być ie- 18 ſzcze trzy dni po których Pháráo weźmie gárło tobie/ á záwieśi ćię ná ſzu- 19 bienicy/ á ptacy poſzárpáią ćiáło twoie.

Przyſzedł potym dźień trzeći/ á ten był dźień národzenia Pháráonowe- 20 go: który ſpráwiwſzy wielkie gody wſzytkim ſłużebnikom ſwoim/ przy bieśiedźie wſpomniał ná Podczáſzego y ná ſtárſzego Piekárzá: Przy- 21 wróćił tedy iednego ná mieyſce iego/ áby mu podawał pić: á drugiego 22 kazał wywieść ná ſzubienicę: ták iż prawdą wykłádáczową ziśćiłá ſie. Wſzákże iednák gdy ſie Podczáſzemu wedle myśli wodźiło/ zápomniał 23 wykłádáczá ſwoiego.

Kápit: 41.

¶ Jozeph Pháráonowi ſny o Wołech y Kłośiech wyłożył: á potym Spráwcą po królu pierwſzym w Egipćie zoſtał/ y dwu ſynow z żoną przed głodem miał.

¶ Sen Fáráonow o śiedmi wołách y kłośiách.

WE dwie lećie potym/ śniło śie Pháráonowi. Zdá- 1 ło mu ſie iákoby ſtał nád rzeką/ z którey wyſzło śiedm wołów 2 pięknych y bárzo ſytych: y páſły ſie ná mieyſcách mokrych: In- 3 nych tákież śiedm wynarzáły ſie z rzeki/ plugáwych y chudych: te páſły ſie ná brzegu oney rzeki po mieyſcách źielonych. Y pożárły one których pięk- 4 ność y tłuſtość oſobliwa byłá.

Ocućiwſzy ſie Pháráo/ záſnął záś/ y widźiał drugi ſen: Siedm kło- 5 ſów wyni-

6 ſow wynikáło ze źdźbłá iednego pełnych y cudnych: Inßych tákież tyloż
7 kłoſow/cienkich y zwiedłych wyraſtáło/ktore pierwßych cudność pożár-
8 ły. Ocuciwßy ſie Phárâo ze ſnu/przeſtráßony/ tedy ráno poſłał do w-
ßyſtkich wießczkow y medrcow Egyptſkich: á zezwawßy ich powie-
dział im ſen/ ále niebył ktoby gi wyłożył.

9 Dopiero tedy wſpámietawßy vrzednik nád Piwnicznemi rzekł: Wy-
10 znawam grzech ſwoy: Gdy ſie był krol rozgniewał ná ſługi ſwoie/mnie
y vrzedniká nád piekárzmi kazał nas wſádzić do ciemnice Hethmáń-
11 ſkiey: gdzieſwá obá iedney nocy widziáłá ſny/oznaymiáiace rzeczy przy-
12 ßłe. Był tám młodzieniec Zydowin / ſłużebnik tegoż Hethmáná: ktore-
13 mu gdyſwá ſny powiedziáłá / wyłożył ie nam ták iáko ſie potym ſkut-
kiem pokazáło: ábowiem mnie przywrocono ná vrząd moy / á on obie-
ßon ná ßubienicy.

14 Nátychmiáſt tedy ná krolewſkie roſkazánie wywiodßy Jozephá z ciem
15 nice oſtrzygli go/y oblekli w ine ßáty/ y przywiedli przed krolá / ktoremu
krol rzekł: Widziałem ſny / á niemáß ktoby mi ie wyłożył: Słyßę że ty
16 vmieß mądrze wykłádáć. Odpowiedział Jozeph: Krom mnie wyłoży
Bog Pháráonowi ßczeſliwe rzeczy.

Pſ:104.✗ 20. ¶ Jozephá wywodzą z ciemnice.

17 Powiedział tedy Phárâo co widział: Zdáło mi ſie iákobym ſtał ná
18 brzegu v rzeki / á śiedm wołow z rzeki wychodziło cudnych bárzo y tłu-
ſtych: ktore páſąc ſie ná mieſcach wilgotnych/zielona trawe targáły. Ali
19 zá tymi wychodziły innych śiedm wołow ták bárzo mierzionych y chu-
20 dych / żem tákich w ziemi Egiptſkiey nigdy niewidał: ktorzy poiadßy y
21 ſtráwiwßy one pierwße / przedſie żadnego znáku niebyło/ áby ſie popráwiły/ále w teyże chudośći y ßpetnośći kurczyły ſie.

22 Ocuciwßy gdym zás záſnał / widziałem drugi ſen. Siedm kłoſow
23 wyraſtáło z iednego źdźbłá / pełnych y bárzo pieknych: á druga śiedm
24 tákież źdźbłá iednego cienkich zárázonych goracem: ktore pierwßych
cudność pożárły. Powiádałem te ſny wykłádáczom: á żaden mi nieu-
25 miał nic powiedzieć. Odpowiedział Jozeph: Sen Krolewſki iedno-

stáyny iest / á co náprzyszły czás Bog ma vczynić / to vkazał Pháráono- wi. Siedm wołow krásnych / y siedm kłosow pełnych / znáczą siedm lat żyznych / á obie te rzeczy iedno známionuią: A siedmi też wołow chu- dych / ktore wyszły po nich / y siedm kłosow cienkich / y od gorąca vwię- dłych / są siedm lat przyszłego głodu / ktore tymże rzędem wypełnia się. 26 27 28

¶ Jozeph wykłáda sen Pháráono- wi.

Oto siedm lat przyidą obfitości wielkiey we wszystkiey ziemi Egypt- skiey: po ktorych będą záś drugie siedm lat tákiego nieurodzáiu / iż zápa- mietáią ludzie wszystkiey / ktora przedtym byłá hoyności. Abowiem głod popsuie wszystkie ziemie / á hoyność vrodzáiu wygubi wielki niedostá- tek. A to żeś powtore widział sen k iedney rzeczy przystoyny: znák iest pe- wności / że się sstánie słowo Boże / á tym się spiesznięy wypełni. 29 30 31 32

A przeto terázże / opátrz Krolu człowieká mądrego á dowcipnego / á przełoż go Włodárzem ziemie Egyptskiey / żeby on vstáwił vrzedniki po wszystkich Powieciech / áby piątą część zbożá przez te siedm lat żyznych / ktore iuż teraz máią być / zbieráli do gumien: á wszystko zboże pod Phá- ráonową mocą / niechay chowáią po mieściech / á gotuią ie ná siedm lat przyszłego głodu / ktory ma znedzić Egipt / áby niezginęłá ziemiá głodem. 33 34 35 36

Podobáłá się Pháráonowi y wszystkim sługebnikom iego rádá / y mowił do nich: Zaż możemy náleść iemu podobnego mężá / ktoryby ták duchá Bożego pełen był? Tedy rzekł do Jozephá: Ponieważ żeć Bog wszystko vkazał coś mowił / á zaż mogę mędrszego y tobie podobneg ná- leść? Ty będziesz nád domem moim / ná twe roskazánie lud wszystek po- słuszen będzie / sámą tylko Krolewską stolicą będę nád cię wyższy. Y rzekł powtore Pháráo do Jozephá: Otom cię vstáwił nád wszystką Ziemią Egyptską. Y ziął pierścień z ręki swoiey / á włożył gi ná rękę iego / y obłokł go w szátę Bisiorową / á ná szyię łáńcuch złoty obwinął. Kazał mu też wsieść ná woz swoy wtory / á Woźnemu kazał wołáć / żeby się wszyscy kłániáli / á wiedzieli go być spráwcą wszystkiey ziemie Egyptskiey. Mo- wił też krol Egyptski do Jozephá: Ja iestem Pháráo: krom roskazánia twego nie ruszy żaden ręki álbo nogi we wszystkiey Ziemi Egyptskiey. Y przemienił imię iego / á názwał go iezykiem Egyptskim / Zbáwicielem świátá. Y dał mu żonę Asonet / corkę Putypháráowę Kápłaná Heliopol skiego. Tedy iáchał Jozeph po ziemi Egyptskiey. Trzydzieści lat miał kiedy stánął przed oblicznością Krolá Pháráoná / y obiáchał wszystkie Egyptskie Powiáty. 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46

Ps:104. ✠ 21. 1 Mac:2. ✠ 53. Act: 7. ✠ 2. ¶ Jozephá Pháráo ná- de wszystkim przesádza.

Przyszłá potym vrodá przez siedm lat / gdy zboże w snopie związano / zwieziono ie do gumien Egyptskich. Ták też wszystká hoyność zbożá po wszystkich miástach byłá zwieziona. Y táka byłá obfitość pszenice / że się piaskowi morskiemu rownáłá / á hoyność miárę przesięgáłá. 47 48 49

Y vrodzili się Jozephowi dwá synowie / pierwey niż głod zászedł / kto- remu porodziłá Aseneth corká Puthypháráá Kápłaná Heliopolskiego. Y nazwał imię pierworodnemu Mánásses / mowiąc: Kazał mi Bog zá- pomnieć wszystkich prac moich / y domu oycá mego: á drugiemu dał imię Effráim / mowiąc: Rozmnożył mię Bog w ziemi chudoby moiey. 50 51 52

Inf:45. ✠ 20. 48. ✠ 5.

Potym gdy przeminęło siedm lat żyznych / ktore były w Egyptcie: ięły nádchodzić siedm lat głodnych / ktore był Jozeph opowiedział / ták iż po wszystkim świecie głod się wzmogł / y we wszystkiey ziemi Egyptskiey był głod. A gdy ludziom głod dokuczał / wołáli do Fáráoná żywności żądáiąc. A on im odpowiedział: Idźcie do Jozephá / á cokolwiek on wam każe / to czyńcie. Szerzył się tedy vstáwicznie głod po wszystkiey ziemi. Y otworzył Jozeph wszystkie gumná / á przedawał Egyptczykom: 53 54 55 56

Ps: 104. ✠ 16.

bo iuż

bo iuż y ich był głod ściśnał: á ze wszystkich Powiátow przyieżdżáli do Egiptu/ iżby kupowáli zboże ku żywności / á głodu nie ćierpieli.

Kápit: 42.

❡ Jozephowi bráćia pierwszy raz po zboże do Egyptu przyiácháli: nietáktá- wie przyieći/ wieźniámi byli: nákoniec Symeoná w wiezieniu zostáwi- wszy: z pieniadzmi y ze zbożem do domu swego przyszli.

1 Słyszawszy tedy Jakob/ iż zboże przedawano w Egyptcie / rzekł do synow swoich: Czemuśćie ták niedbáli? 2 Otom słyszał że pszenicę przedáią w Egiptcie/ Jedźćie á nákup- 3 cie nam potrzeb: bysmy sie mogli żywic/ á nie pomárli głodem. Tedy iá- cháło dziesieć bráćiey Jozephowych / iżby nákupili zboża w Egyptcie/ á 4 Beniámina zátrzymał Jakob domá/ mowiąc bráćiey iego: By sie snadź 5 mu ná drodze co złego nie przydáło. Przyiácháli tedy do ziemie E- giptskiey / z drugiemi ktorzy też iácháli ná kupią: bo był głod w ziemi 6 Chánáneyskiey. A Jozeph był Ksiażeciem we wszystkiey ziemi Egypt- skiey / y podług iego woley zboże ludziom przedawano. A gdy mu sie v- 7 kłonili bráćia iego/ á poznał ie: iał do nich srogo mowić iákoby do cudzo- ziemcow/ pytáiąc ich: Skądeśćie przyszli? Oni mu odpowiedzieli: z zie- 8 mie Chánáneyskiey: żebysmy kupili potrzeb ku żywności sobie. Wszákoż iednák/ ácz on bráćią poznał/ oni go nie poználi.

❡ Jakob śle syny do Egiptu/ áby mu nákupili zboża.

9 Wspomniawszy ná one sny/ ktore niegdy widział/ rzekł do nich: Szpie- gowieśćie wy: ábyśćie obeyźrzeli mdleysze mieyscá w ziemi/ przyszliśćie 10 tu. Ktorzy odpowiedzieli: Nie iest ták pánie / ále słudzy twoi przy- 11 szli / iżbi kupili sobie żywności. Wszyscysmy iednego meżá synowie/ spo- 12 koyniesmy przyszli / á nic złego nie myślimy słudzy twoi. On im odpo- wiedział: Nie toć to iest / pewnieśćie wy przyszli szpiegowáć nieobron- 13 ności ziemie. Tedy oni powiedzieli: Dwánaśćie nas iest bráćiey sług twoich/ synowie iednego meżá w ziemi Chánáneyskiey/ namłodszy został z oycem naszym/ á drugi vmárł.

Jozeph poznał bráćią.

Szpiegámi ie názwał.

14 Powiedział Jozeph: Toć iest com ia rzekł/ żeśćie wy szpiegowie/ á iuż 15 was teraz doświadczę. Przez zdrowie Pháráonowe/ nie wynidźiecie 16 ztąd/ áż przyidzie brát wász młodszy. Poślićie z was iednego/ iżby go przy- wiodł do mnie/ á wy zá ten czás w wiezieniu bedźiećie/ áż tego doydę/ ie- sli ták iest álbo nie coście powiádáli: bo ináczey przez zdrowie Pháráo- 17 nowe szpiegowieśćie. Y chował ie przez trzy dni pod strzażą.

Chował ie pod strażą.

18 Potym trzeciego dniá wywiedzionym z ciemnice/ rzekł: Vczyńcie com 19 wam mowił chcećieli być żywi / boć sie Bogá boię. Jesliśćie spokoyni/ brát wász ieden niechay bedźie w wiezieniu w ćiemnicy/ á wy odeydźcie 20 á dowieśćie zboże do domu ktoreśćie kupili / á brátá wászego młodszego do mnie przywiedźćie/ iżbych mogł doświádczyc prawdy wászey/ ábyśćie 21 nie poginęli. Vczynili iáko im kazał/ y mowili wespołek: Spráwnie to ćierpiemy/ bosmy zgrzeszyli przećiwko brátu nászemu/ widząc frásunek du- sze iego gdy nas prosił/ á niechćieliśmy go słucháć: dla tegoż przyszło ná 22 nas to zásmucenie. Jeden z nich ktoremu imie Ruben/ iał mowić: Zażem ia wam nie mowił: Nie grzeszćie przećiw dziećieciu/ á niechćieliśćie mie słucháć? Otoż teraz krwie iego szukáią od nas.

Inf: 43. ℣. 5.

Sup: ℣. 37.

23 A niewiedzieli by rozumiał Jozeph / ztąd/ iż przez tłumáczá mowił do 24 nich. Y odwroćiwszy sie máluczko od nich/ iał płakáć: á obroćiwszy sie zás 25 mowił do nich. A wziąwszy Symeoná/ kazał go zwiazáć przed ich oczy- má. A słu-

❡ Symeoná do ciemnice dał.

má. A służebnikom roſkazał/ iżby náſuli w wory ich pßenice/ á pieniadze ich áby káżdemu do iego woru włożyli/dawßy im nád to pożywienia ná droge: y vczynili ták. A oni wziawßy zboże ná oſły ſwoie/iácháli precż. 26
A gdy ieden z nich otworzył ſwoy wor ná goſpodźie/ iżby dał bydlećiu 27
ieść/ vyżrzawßy pieniadze ná wierzchu woru/ rzekł do bráćiey ſwoiey: 28
Wroconoć mi pieniadze: owo ſam ſa w worze. Y zdziwiwßy á záſmućiwßy ſie/ſpołem mowili: Coż to ieſt/co nam Bog raczył vczynić?

Wrácáia ſie do oycá Jakobá.

Y przyßli do Jakobá Oycá ſwego w źiemi Chánáneyſkiey/ y powiedźieli mu wßyſtko co ſie im przydáło/mowiac: Pan oney źiemie ſrogo z námi mowił/y mnimał byſmy byli ßpiegowie źiemie: myſmy mu powiedźieli: ieſteſmy ſpokoyni/á nic zdrádliwego nie myſlimy/ ieſt nas dwanaśćie bráćiey z iednego oycá / ieden vmárł / namłodßy zoſtał przy oycu w źiemi Chánáneyſkiey. On nam potym ták rzekł: Tym tego doyde żeśćie ſpokoyni/brátá wáßego iednego zoſtawćie v mnie/á pożywienie domom wáßym potrzebne weżmićie á odeydźćie: Brátá wáßego młodßego do mnie przywiedźćie/ták ſie dowiem żeśćie nie ßpiegowie/á iżbyśćie też tego mogli wyprawić ktory ieſt w więźieniu/ á ná potym żebyśćie mieli wolność kupowáć co záchcećie. 29 30 31 32 33 34

O Beniáminá proßa.

To powiedźiawßy/gdy iuż zboże wyſypowáli / káżdy z nich nalazł ná wierzchu woru ſwego záwiazáne pieniadze. 35
A gdy ſie wßyſcy polekáli/rzekł oćiec Jakob: Vczyniliśćie że bede krom dźieći: Jozeph zginał: Symeon śiedźi w ćiemnicy: á Beniáminá mi weżmiećie: Ná mie ſie to wßyſtko źle obáliło. 36
Odpowiedźiał mu Ruben: Dwu ſynow moich zabiy/ieſlić go záś nie przywiode. Już mi go day w rece me/vyżrzyß żeć go záś oddam. 37
A Jakob rzekł: Prożno/ nie zſtapi ſyn moy z wámi: Brát iego vmárł/ten tylko ſam zoſtał. Jeſliby mu ſie co przećiwnego miáło przydáć w źiemi tey do ktorey ſie bierzećie/ doprowádźićie ßedziwość moie z boleśćia do piekłow. 38

Kápit. 43.

¶ Záledwie bráćia wßyſcy Jozephowi otrzymáli v oycá że z nimi Beniáminá poſłał/ ktorzy z dáry przyiáchawßy/y Symeoná wybáwili/y z Jozephem godowáli.

¶ Oćiec śle záśie ſyny ſwoie do Egyptſkiey źiemie z brátem Jozephem.

Tym czáſem wielki głod bárzo ćiſnał wßyſtke źiemie. 1
A gdy iuż ono ſtrawili co byli z Egyptu przywieźli/rzekł Jakob do ſynow ſwoich: Jedźćie záś á kupćie nam nieco pożywienia. 2
Odpowiedźiał Judás: Pod przyśiega nam tám ten maż powiedźiał/że nie vyżrzyćie oblicża moiego/ieſli zſoba brátá ſwego młodßego nieprzywiedźiećie. 3
A ták ieſli chceß go poſłáć z námi/ poiedźiemy poſpołu/á nakupiemyć pożywienia: 4
A ieſli niechceß/nie poiedźiemy: bo tám ten maż (iákoſmy cżeſto powiádáli) opowiedźiał nam/mowiac: Nie vyżrzyćie oblicża mego krom brátá wáßego młodßego. 5

Sur. 42. ✗ 20.

Rzekł im Jſráhel: Ná moieśćie to nedze vczynili/żeśćie mu powiedźieli/ byśćie mieli inego brátá. 6
A oni odpowiedźieli: Pytał nas tám ten człowiek naprzod o náßym rodźie: ieſliby oćiec żył: ieſlibyſmy mieli brátá. A myſmy odpowiedźieli mu porzadnie ná to o co nas pytał: A zażeſmy mogli wiedźieć/żeby nam był miał rzec: Przywiedźćie zſoba brátá wáßego. 7
Y rzekł Judás oycu ſwemu: Poſli to dźiećie zemna/ że poiedźiemy/ á iżbychmy mogli żyć / á nie pomárli my y dźieći náße. 8
Oto ia przyymuie dźiećie/ iuż go pátrz z rak moich/ ieſli go nie przywiode názad / á nie oddam tobie/niechay bede winien ná wßelki czás: 9
by nie byłá tá odwłoká/ iużbyſmy byli y drugi raz przyiácháli. 10

Inf. 44. ✗ 32.

Tedy

11 Tedy Iſráhel oćiec ich rzekł do nich: Jeśli bez tego być nie może/ czyńćie co chcećie: Ale wżdy weżmićie zſobą co nalepſzych rzeczy ktore ſą w źiemi náſzey w naczynie wáſze/á donieśćie tám temu mężowi dáry. Troche żywice/Miodu/Storaku/ Mirry/ Therebintiney/ y Migdałow.
12 A weżmićie dwoie pieniądze zſobą/y one ktoreśćie náleźli w worzech odnieśćie / by ſie ſnadź omyłká iáka nie zſtáło:
13 Ale y brátá ſwego weżmićie / á idźćie do mężá.
14 A Bog moy Wſzechmogący/niechay go wam vczyni łáſkáwym / żeby odeſłał z wámi brátá ktorego trzyma w więźieniu / y tego Beniáminá: A ia iáko śierotá będę tu bez dźieći.

15 Wźięli tedy mężowie dáry/y dwoie pieniądze/y Beniáminá/ á iácháli do Egyptu/y ſtáwili ſie przed Jozephem.
16 Ktore gdy vyźrzał/á poſpołu z nimi Beniáminá/roſkazał ſzáfárzowi domu ſweḡ/mowiąc: Wwiedź te męże w dom/ á nábiy bydłá y vczyń gody: bo zemną będą ieść ná południe.
17 Vczynił ták iáko mu roſkazano/ á wwiodł ie w dom.
18 Tám będąc báli ſie/ y mowili weſpołek: Pewnie dla pieniędzy ktoreſmy zánieśli w worzech náſzych/ tu nas wwiedźiono / áby potwarz ná nas włożywſzy/ gwałtem wźiął w niewolą y nas y oſły náſze:
19 przetoż ieſzcze we drzwiách
20 przyſtąpiwſzy do ſzáfárzá/mowili. Proſimy ćię pánie ábyś nas wyſłuchał:
21 Przed tym gdyſmy tu byli przyiácháli kupowáć zbożá/á nákupiwſzy gdychmy przyiácháli ná goſpodę / otworzywſzy wory náſze / náleźlichmy pieniądze ná wierzchu w worzech / ktoreſmy teraz pod tąż wagą przynieśli.
22 Ale przynieſliſmy y inſze ſrebro/żebyſmy nákupili potrzeb ſobie/záprawdęć niewiemy kto ie włożył w wory náſze.

Sup 42. v 3.

23 A on odpowiedźiał: Pokoy z wámi/ nie boyćie ſie: Bog wáſz/ y Bog oycá wáſzego/ dał wam ſkárby w worzech wáſzych: bo pieniądze ktoreśćie dáli dobrze ia v śiebie mam.
24 Y wywiodł do nich Symeoná: A wwiodſzy ie w dom/ przyniosł wody / y vmyli nogi ſwoie / dał też y oſłom ich obrok.
25 Oni zátym gotowáli dáry dokąd nie przyſzedł Jozeph ná południe: bo iuż byli záſłychneli że tám mieli ieść chleb.

g Wypuſzczon Symeon.

26 Wſzedł tedy Jozeph do domu ſwego/ y ofiárowáli mu dáry trzymáiąc w ręku/ y kłániáli ſie mu do ſámey źiemie.
27 A on łáſkáwie ie pozdrowiwſzy/ pytał mowiąc: Zdrowże ieſt oćiec wáſz ſtáry / o ktoremeśćie mi powiádáli/á ieſzcze żyw? Oni odpowiedźieli: Zdrow dobrze oćiec náſz ſłużebnik twoy/y żyw ieſzcze: á vkłoniwſzy ſie vczynili mu pocżćiwość.
Podniowſzy oczy Jozeph/vyźrzał Beniáminá brátá ſwego rodzonego/ [...]ekł: A toż ieſt brát wáſz młodſzy o ktorymeśćie mi powiádáli? Y zás: [...]chay ſie Bog zmiłuie nád tobą miły ſynu. Potym pokwápił ſie/bo ſie [...]ło wzruſzyło miłośćią wnętrze iego nád brátem ſwoim/y łzy ſie mu [...]áły z oczu: á wſzedſzy ná pokoy płákał: A zás vmywſzy twarz wy[...]ćiągnawſzy ſie od płáczu/ y rzekł: Kłádźćie chleb/ á gdy położo[...]no Jozephowi / á bráćiey oſobno / Egiptczykom też ktorzy z nim [...]no: (bo ſie niegodźiło Egyptczykom iadáć z Żydowinámi / á [...]y máią zá rzecz niepobożną) Y poſádzono ie przećiw niemu/ [...]ego ná pierwſzym mieyſcu / wedle iego pierworodnośći/ á [...]edle lat iego. Ale ſie bárzo dźiwowáli cząśćiam ktore da[...]to przed nie/że dźiał więtſzy przyſzedł ná Beniáminá/ ták iż [...]ſzy iego był: Y pijąc tám z nim popili ſie.

Częſtuie bráćią.

Kápit: 44.

[...]ek kazawſzy w wor Beniáminow ſkryć: Bráty hámuie/ trapi[...] [...]ie. Judas ſie zá Beniáminá w niewo[...] offiáruie.

Y przy-

Jozeph ká-
že włożyć w
wor do Be-
niáminá ku-
bek ſrebrny.

PRzykazał tedy Jozeph ßáfárzowi domu ſwego/ 1
mowiąc: Náſyp w wory ich zboża ile ſie wſuć może / á ná 2
wierzchu woru káżdego / włoż pieniądze iego. A kubek moy
ſrebrny/ y pieniądze ktore dał zá pßenicę / włoż ná wierzch woru młod-
ßemu. Y ſtáło ſie ták. A gdy było ráno / pußczono ie z oſły ich. Y iuż 3
byli z miáſtá wyßli á niedáleko odiácháli. 4

Tedy Jozeph záwoławßy Száfárzá domowego rzekł: Wſtań á śćią-
gay te męże / á gdy ie pośćigniesz / mowże im: Czemuśćie oddáli złe zá
dobre? Kubek ktoryśćie vkrádli/ten ieſt z ktorego pija pan moy/ á w kto- 5
rym zwykł wrożyć: bárzo rzecz złą vczyniliśćie.

Vczynił on iáko mu roſkazano. Y záhámowawßy ich/tymże porządkiem 6
im mowił. Oni odpowiedzieli: Czemu nam ták mowi pan náß/by ſłu- 7
dzy twoi ták hániebną rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktoreſmy náleźli ná 8
wierzchu worow nászych/przynieſliſmy ie názad z ziemie Chánáneyſkiey:
Jákoż to podobna ieſt/ ábyſmy mieli vkráść z domu páná twego złoto
álbo ſrebro? V kogokolwiek z ſług twoich naydzieß to czego ßukaß/ nie- 9
chay gárdło da / á my będziemy niewolniki páná náßego. On im rzekł: 10
Niechay będzie wedle wáßego wyroku. V ktoregokolwiek będzie nále-
ziono/ on niechay będzie ſługą moim/á wy będziećie niewinni.

§ Náyduią
ten kubek w
worze Beni-
áminowym.

Przeto z pośpiechem wory złożywßy ná ziemię/ káżdy ſwoy odwiązał 11
w ktorych ßukał począwßy od ſtárßego do namłodßego / y nálazł kubek 12
w worze Beniáminowym. Tedy oni potárgawßy ná ſobie odźienie / y 13
włożywßy zás ná ſwe oſły zboże / wroćili ſie do miáſtá. A Judás na- 14
przod z bráćią wßedł do Jozephá (bo ießcze był z mieyſcá ſie nieruszył)
á gdy przyßli przedeń/wßyſcy poſpołu vpádli ná ziemię. Ktorym on rzekł: 15

Jozeph ſtro-
fuie bráćia o
złodźieyſtwo.

Czemuśćie ták chćieli vczynić? álbo niewiećie że mi niemáß rownia tu w
náuce wieżdzbiárſkiey? ktoremu Judás. Coż odpowiemy (powiáda) pá- 16
nu memu: álbo co rzeczemy? álbo ktorą ſpráwiedliwośćią ſie bronić ma-
my? Bog nálazł złość ſług twoich: Otoſmy wßyſcy niewolnicy páná
náßego/ y my / y ten v ktorego náleziono kubek. Odpowiedział Jozeph: 17
Boże záchoway/bym ták miał czynić: ále ktory wziął kubek/ ten niechay
będzie niewolnikiem moim / á wy dobrowolnie idźćie do oycá wáßego.

Przyſtąpiwßy tedy bliżey Judás/śmiele rzekł: Proße miły pánie/ábych 18
mogł ſłużebnik twoy przemowić co do ciebie / á nie gniewáy ſie ná ſługę

Sup. 42. v. 11.

twoiego / ábowiem ty ieſteś po Pháráonie pan moy. Pytałeś naprzod 19
nas ſług twoich/ Maćie oycá álbo brátá? Y my odpowiedzieli tobie pá- 20
nu memu: Oycá mamy ſtárzuchnego/á brátá młodziuchnego/ktory ſie mi
w ſtárośći iego vrodził / tego rodzony brát zmárł / á tylko tego ſámeg
mátká ma/ á oćiec ſerdecznie gi miłuie. Y rzekłeś potym ſługom twoi
Przywiedźćie go do mnie iżbych go oglądał. Powiádáliſmy tobie p
memu/ że niemoże dźiećię opuśćić oycá ſwego. Abowiem by go op

Sup. 43. v. 3.
& 5.

ło/vmrze. Y rzekłeś ſługam twoim: Jeſli nie przyidzie brát wáß t
ßy z wámi / nie vyźrzyćie wiecey oblicza moiego. Gdyſmy tedy przy
cháli do ſługi twego oycá náßego / powiedzieliſmy mu wßyſtko coś ty
mowił pan moy. Y rzekł oćiec náß: Wroććie ſie á kupćie nam troche pße-
nice/ powiedzieliſmy mu: Niemożemy iácháć: ále ieſli brát náß młodß
z námi poiedzie/ tedy poiedziem poſpołu: ináczey przez niego nieśmiem

Sup. 37. v. 23.
& 33.

widźieć oblicza tám tego męzá. Ná to on odpowiedział: Wy wiećie
iż mi dwu porodziłá żoná moiá: wyßedł do was ieden/ á rzekliśćie/
zwirze go pożárło / á dotychmiaſt go niewidáć. Jeſli ießcze y tego we-

zmiećie/á

zmiecie / á przyda mu śie co ná drodze / dowiedziecie stárość moie z żáłośćią do piekieł.

30 Przeto ieslibym śie wroćił do sługi twoiego oycá nászego / przez dźiecięćiá (ponieważ żywot iego z żywotá tego wiśi) á vyzrzałby go niebyć z námi / vmrze: á my słudzy twoi doprowádziem stárość iego z żáłośćią do piekłow. 32 Niechay ráczey służebnikiem bede ktorym go wźiął ná swoie słowo / á ślubiłem oycu mowiąc: Jeslić go zásie nieprzywiozę / bede winien oycu swemu záwżdy: 33 Niechay tedy zostáne niewolnikiem miásto dzieciećiá tego / ku posłudze pánu memu / á ono niechay iedźie z bráćią swą. 34 Boć śie ku oycu swemu náwroćić krom dzieciećiá niemogę / ábych świádkiem niebył záłośći / ktora o śmierć przywiedzie oycá mego.

Sup: 43. ỽ 9. Judás miásto Beniáminá / dáie śie w niewolą Jozephowi.

Kápit. 45.

¶ Jozeph śie iuż bráćiey dał znáć / wita y obłápia ie. Pharáo śie dowiedźiał y z rádośćią to przyiął / y roskazał áby śie oćiec iego z rodźiną swą do Egyptu przeniosł. Toż Jozeph roskazał bráćiey / á obdárzywszy ie / do oycá z dáry y z poselstwem / odesłał.

1 IVż śie dáley niemogł Jozeph strzymáć przy mnostwie onych ktorzy przy nim stali: przeto roskazał wszystkim wynisć / áby żaden obcy niebył przy poznániu ich zobopolnym. 2 Tedy iął z wielkim krzykiem płákáć / ták iż słyszeli to Egyptczykowie y wszystek dom Pháráonow. 3 A rzekł do bráćiey swoiey: Jaciem iest Jozeph / Zywże ieszcze moy oćiec? Ták śie bárzo bráćia polekáli / że niemogli ná to nic odpowiedźieć. 4 On tedy do nich iął łáskáwie mowić: przystępćie do mnie. A gdy blisko przystąpili / rzekł: Jamci przy / Jozeph 5 brát wász ktoregośćie przedáli do Egiptu. Nie lekayćie śie ani obćiążayćie sobie tego / iżeśćie mie záprzedáli w te kráiny: Abowiem dla záchowánia wászego posłał mie Bog przed wámi do Egyptu. 6 Dwie lećie dopiro temu / iáko głod począł pánowáć ná źiemi / á ieszcze ma trwáć pięć lat / ktorych áni oráć / áni żąć będźie śie godźiło.

¶ Jozeph dáie śie znáć bráćiey.

Act: 7. ỽ 13. Inf: 50. ỽ 20.

7 Posłał mie tedy Bog tu naprzod / ábyśćie byli záchowáni ná źiemi / á 8 żebyśćie mogli mieć pożywienie. Nie wászać rádá / ále Boża wola tu iestem posłan / ktory mie vczynił iáko oycem Pháráonowym / y pánem wszystkiego domu iego / y przełożonym we wszystkiey Ziemi Egiptskiey. 9 Pospieszćie śie tedy á idźćie do oycá mego / á powiedzćie mu: Toć wskázuie syn twoy Jozeph: Bog vczynił mie pánem wszystkiey źiemie Egyptskiey / 10 przyiedź do mnie bez omieszkánia / á będźiesz mieszkał w źiemi Jessen / y będźiesz przy mnie ty y synowie twoi / y wnukowie twoi / owce twoie / 11 y ine bydło / y wszystko co iedno masz. A tám ćie będę żywił (boć ieszcze pięć lat ma być głod) byś y ty nie zginął / y dom twoy / y to wszystko co 12 masz. Oto oczy wásze / y oczy brátá mego Beniáminá widzą / iż vstá mo13ie mowią do was. Powiedzćież oycu memu wszystkę sławę moię / y to wszystko cośćie widźieli w Egyptćie: śpieszćie śie á przywiedźćie go do 14 mnie. A gdy obłápiał Beniáminá brátá swego / pádszy ná szyię iego płá15kał / on tákież opłápiwszy go płákał. A pocáłował Jozeph wszystkę bráćią swą / y płákał nád káżdym. Potym kiedy iuż śmieley do niego mowi16li: Rozeszłá y rozgłośiłá śie tá rzecz ná dworze Krolewskim / że przyiácháli bráćia Jozephowi / y był temu rad Pháráo y wszystek dom iego.

17 Tedy rzekł do Jozephá / áby przykazał bráćiey swoiey / mowiąc: Nábrá18wszy pożywienia ná bydło / idźćie do źiemie Chánáneyskiey / á weźmiećie

z támtąd

Przykázuie Pháráo áby Jakob był przyprowá- dzony do Egiptu.

z támtad oycá swego/ y pokolenie / á przydźcie do mnie / á ia dam wam wszystkie dobrá Egyptskie / izbyście vżywáli pożytkow [illegible]nie. Przy- 19 káż im też / żeby wzieli wozy z Egyptu / dla przywiezienia dziatek ich y żon. A mow im: Weźmicie oycá wászego / á co narychley z nim przyieżdżaycie / á nic niezostáwiaycie tám státku wászego: bo wszystkie bogáctwá Egyptskie wásze beda. 20

A vczynili synowie Isráhelowi iáko im przykazano/ktorym dał Jozeph 21 wozow według Pháráonowego roskazánia / y pożywienia ná droge. Káżdemu też z nich kazał przynieść y dárował dwie száćie: Ale Beniáminowi dał trzy stá śrebrnych pieniedzy/y piecioro szat wybornych. 22 Ták 23 wiele też pieniedzy y szat posłał oycu swemu/ przydawszy im osłow dzieśiec/ktorzyby nieśli to wszystko co im dał z Egyptu/y tyloż oślic/ktore pszenice y chleb w drodze niosły. Odpráwił tedy bráciá swoie/á gdy iuż mieli iáchác/mowił im: Nie gniewayćież sie ná drodze. 24

Opowiádá- ia Jakobowi o Jozephie synu żywym.

Oni wyiáchawszy z Egyptu/przyszli do ziemie Chánáneyskiey do oycá swoiego Jakobá/y powiedzieli mu/mowiac: Jozeph syn twoy żyw/ á 25 26 on pánuie we wszystkiey ziemi Egyptskiey. Co vsłyszawszy Jakob/iákoby z cieszkiego snu ocućiwszy/przedsie im niechćiał wierzyć. Oni záśie powiedzieli wszystek porzadek rzeczy. A gdy vyrzał wozy/ y wszystko co 27 mu był przysłał / ożył duch iego/ y rzekł: Dosyć mam ná tym / iesli ieszcze 28 żyw syn moy Jozeph. Poyde á ogladam go pierwey niż vmre.

Kápit: 46.

¶ Jakob wziawszy znowu obietnice od Bogá/że wszystkiem rodem prowádzi sie do Egyptu: Jmioná narodu iego wypisuie. Jozeph wyiáchawszy przećiw niemu/ każe mu sie powiádáć Pásterzem owiec.

Act: 7. ℣ 15.
¶ Jakob iedzie do Egiptu.
¶ Rodzay Jakobow.
Iosue 24. ℣ 4.
Ps: 204. ℣ 22.
Isaię 52. ℣ 4.
Exod: 1. ℣ 2. 6. ℣ 14.
Num. 26. ℣ 5.
1 Par: 5. ℣ 1. & 3.
Exo: 6. ℣ 15.
1 Par: 4. ℣ 24.
1 Par: 6. ℣ 1.
1 Par: 2. ℣ 3. 4. ℣ 21.
Sup: 38. ℣ 3.
1 Par: 7. ℣ 11.
1 Par: 7. ℣ 3.

Wybrawszy sie Isráhel ze wszytkim co iedno miał/ 1 przyiáchał do studnie Przyśiegi/ á nábiwszy tám Ofiar Bogu oycá swego Izáaká/vsłyszał go w widzeniu wnocy/ wołáiacego y mowiaceg sobie/Jakob/ Jakob: Ktoremu odpowiedział: Owom 2 3 ia iest. Rzekł do niego Bog: Ja iestem Namocnieyszy Bog oycá tweg/ nie boy sie / idź do Egyptu/ ábowiem cie tám rozmoże w wielki lud. Ja 4 zstapie tám z toba/ y przywiode ćie z támtad gdy sie bedzieśz wrácał: A Jozeph położy rece swoie ná twe oczy. Wstał tedy Jakob od studnie 5 Przyśiegi/ y wźieli go synowie z dziatkámi y z żonámi swymi ná wozy/ ktore był posłał Phárao/áby przywieźli ná nich stárca/y wszystko co miał 6 w ziemi Chánáneyskiey. Przyiáchał tedy do Egyptu ze wszytkim narodem swoim/synowie/wnekowie/ corki/y wszystek rod iego. 7

Jmioná tedy synow Isráelskich/ktorzy weszli do Egiptu/ te sa. On na- 8 przod z synmi swemi. Pierworodny syn iego Ruben/A Synowie Rube- 9 nowi: Enoch / Fállu / Hezrom / y Chármi. Synowie Symeonowi: 10 Jámuel/Jámin/Ahod/Jachin/Sohar/y Saul syn Chánáneyskiey. Sy- 11 nowie Leui: Gerzon/ Káath/ y Merary. Synowie Judy: Her/Onan/ 12 Selá/ Fares/y Zará. Ale vmárli Her y Onán w ziemi Chánáneyskiey. Miał też syny Fáres: Esron y Hámul. Synowie Izáchár: Tholá/ 13 Fua/ Job/ y Symeron. Synowie Zábulon: Sareth / Elon / y Jáhe- 14 lel. To synowie byli Liey/ktore porodźiła w Mezopotámiey Syriyskiey 15 z Dyna corka swoia. Wszystkich ludzi synow iey y corek trzydzieśći y troie. Synowie Gad: Seffon/Aggi/Ezebon/Suni/ Hery/ Hárody/ 16 y Areli. Synowie Aser: Jámná/Jezua/Jezui/ y Berya. A Sará sio- 17 strá ich.

18 ſtrá ich. Synowie Berya: Heber/y Melchiel. Ci byli ſynowie Zelffy/ ktorą był dał Lában Liey corce ſwoiey/á tych miał Jákob ſzesnaśćie czło
19 wieká. Synowie Ráchel żony Jákobowey: Jozeph y Beniámin. Jo-
20 zephowi vrodźili ſie ſynowie w ziemi Egyptſkiey/ ktore mu porodźiłá A-ſeneth corká Putyfárowá/ káplaná Eliopolſkiego. Mánáſſes y Effrá-
21 ym. Synowie Beniámin: Belá/Bechor/Asbel/Gerá/ Náámán/ Echi/
22 Ros / Moſim/ Oſim/ y Ared. Ci ſynowie byli Ráchel / ktore porodźiłá Jákobowi/wſzyſtkich ludźi czternaśćie.

Sup 41. ℣ 50

1. Par:7. ℣ 6. 8. ℣ 1.

23 Synowie Dan/Huſim. Synowie Nephtáli: Jáſiel/ Guni/ Jeſer y
24 Sallem. Ci ſynowie Bale/ktorą dał Lábán Ráchel corce ſwoiey. Y te
25 zrodźił Jákob wſzyſtkich ludźi ſiedmioro. A wſzyſtkich ludźi ktorzy we-
26 ſzli z Jákobem do Egyptu/ á wyſzli z biodr iego/ krom żon ſynow iego/ ſześćdźieśiat y ſześć. A Synowie Jozephowi / ktore miał w Egyptćie/
27 dwoie ludźi. Wſzech tedy ludźi domu Jákobowego ktorzy z nim weſzli do Egyptu/ było ſiedmdźieśiat.

Deu:10. ℣ 22

§ Ludźi ſiedmdźieśiat z Zydoſtwá weſzło do Egyptu.

28 Poſłał tedy y przed ſobą Jude do Jozephá/áby mu opowiedźiał / izby
29 mu záiáchał do Geſſen: ktory gdy tám przyſzedł/ wnet Joseph kazał záło-żyć konie w ſwoy woz/y wyiáchał przećiw oycu ſwemu/ná ono mieyſce:
30 á gdy go vyźrzał/vpadł mu ná ſzyię/á obłápiáiac go/płákał. Y rzekł oćiec do Jozephá: Już z weſelem vmrę/ gdym oglądał oblicze twoie/ á zoſtá-wiam ćię namiaſtkim ſwoim.

§ Wyieżdża Jozeph ná droge przećiwko Oycu ſwemu.

31 A on mowił do bráćiey ſwey/y do wſzyſtkiey rodźiny ſwoiey. Poiádę ia y powiem Pháráonowi / mowiąc: Bráćia moi/ y dom oycá mego/
32 ktorzy byli w źiemi Chánáneyſkiey / przyiácháli do mnie/ á ſą mężowie páſtyrze owczy/y chowáią ſtádá:bydło ſwe y dobytek/ y wſzytko co mieć
33 mogli / przypędźili z ſobą. A gdy was przyzowie á rzecze: Czym ſie ob-
34 chodźićie? Powiećie: ieſteſmy páſtyrze ſłudzy twoi z młodośći náſzey áż dotychmiaſt/ ták my iáko oycowie náſzy. A to dla tego rzeczećie/ ábyśćie mogli mieſzkáć w Ziemi Geſſen: boć Egyptczykowie brzydzą ſie wſzyſt-kiemi páſtyrzmi owczymi.

Kápit: 47.

§ Jákob do Egyptu przyiáchał/y oſádźił ſie w Geſsen: Głod ták párł Egyptczyki/że y bydło y imienie ná Krolá poprzedáli: Potym piątą część pożytkow Krolowi poſtąpili ná wieczność: Jákob potym Jozephá o pogrzeb ſwoy przyſięgą záwiązał.

1 Wſzedſzy tedy Jozeph/powiedźiał Pháráonowi/ mowiąc: Oćiec moy y Bráćia/owce ich/y ſtádá/y wſzyſtko co máią/przyſzli z źiemie Chánáneyſkiey/á oto położyli ſie w źiemi
2 Geſſen. A co napodleyſze z bráćiey ſwey pięć mężow poſtáwił przed kro-
3 lem. Ktorych on ſpytał: Czym ſie obchodźićie? Odpowiedźieli: Je-
4 ſteſmy páſtyrze owczy/ſłudzy twoi/ ták my iáko y oycowie náſzy. Zágoś-ćiliſmy ſie do źiemie twey: ábowiem nie máſz páſtwy ſtádom ſług two-ich/przed ćięſzkiem głodem w źiemi Chánáneyſkiey: y prośimy/ábyś nam ſłużebnikom ſwym dopuśćił być w źiemi Geſſen.

Opowiáda oycá Pháráonowi.

5 Rzekł potym Krol do Jozephá: Oćiec twoy y bráćia twoi przyſli do
6 ćiebie: Ziemiá Egyptſka ieſt przed twymi oczymá / każ im mieſzkáć co w nalepſzym mieyſcu/ á day im te źiemię Geſſen: Jeſli miedzy nimi baczyſz
7 męże dowćipne/vſtaw ie vrzedniki nád ſtády mymi. Potym wwiodł Jozeph oycá ſwego do Krolá / y poſtáwił go przed nim: Ktory błogo-
8 ſłáwiwſzy mu/ ſpytány od niego/ wieleby lat miał żywotá ſwego: od-

Wwiodł go do Krolá.

 powie-

powiedział: Dni pielgrzymowánia żywotá mego ſą ſto y trzydzieśći lat 9
krotkich á złych / á niedoſzły do lat oycow moich ktorych pielgrzymowá-
li. A pożegnawſzy Królá/wyſzedł precż. A Jozeph dał oycowi z bráćią 10
ſwą imienie w Egyptćie ná wybornym mieyſcu źiemie Rámeſſes / iáko 11
był roſkazał Phárao: Y żywił ie/ y wſzyſtek dom oycá ſwego/ dawáiąc 12
pożywienie káżdemu z nich: ábowiem po wſzyſtkiem świećie nie było 13
chlebá/ á śćiſnął był głod źiemię/ nawiecey Egyptſką á Chánáneyſką.
Z ktorych zebrał był wſzyſtkie pieniądze / przedáiąc zboże/ y wniosł ie do 14
ſkárbu Krolewſkiego. A gdy niedoſtawáło pieniędzy tym ktorzy kupo- 15
wáli/ przyſzedł wſzyſtek lud Egyptſki do Jozephá / mowiąc: Day nam
chlebá: czemu vmieramy przed tobą nie máiąc pieniędzy? On im odpo- 16
wiedział: Przyżeńćie dobytek wáſz/ dam wam zań żywnośći/ ieſli pienię-
dzy nie maćie. Ktorzy gdy przygnáli/dał im zboża/zá konie/owce/woły/ 17
y zá oſły. Y żywił ie ták onego roku zá zámienienie bydłá.

Oycu ſwemu Jozeph dáie Ziemię Geſsen.

Nie zſtáło Egypcżykō pieniędzy.

Zá bydło kupuią zboże.

Przyſzli záś drugiego roku/y rzekli mu: Powiádamy nie táiąc przed to- 18
bą pánem náſzym/ że iáko pierwey pieniędzy/ ták teraz y dobytku nam nie
zſtáło/á nie táiemno to ieſt tobie/iż krom ćiał á źiemie nic nie mamy. Cze- 19
muż tedy vmieramy á ty ná to pátrzyſz? Ráczeyći y my/ y źiemiá náſzá/
twoi będziemy/pokup nas ná ſłużbę Krolewſką/á day nam naśienia/aby
tylko źiemiá nieſpłoniáłá/ nie máiący ktoby ią ſpráwował.

Nie zſtáło im bydłá.

Kupił tedy Jozeph wſzyſtkę źiemię Egyptſką: bo káżdy przedawał i- 20
mienie ſwe / dla wielkośći głodu: á podał ią Pháráonowi / y wſzyſtkie 21
ludzie od gránic do gránic iey / procż źiemie Kápłáńſkiey / ktorą im był 22
Krol darował/ ktorym y żywność náznácżona z gumien poſpolitych dá-
wano. A przeto nie muśieli przedáwáć imieniá ſwego.

Kupił wſzyſtkie Jozeph áby Pháráonowi ſłużyli / krom Kápłanow.

Rzekł tedy Jozeph do ludzi: Oto iáko widźićie/ y was/ y źiemię wáſzę 23
Phárao opánował: Bierzćie naſienie/á oſieyćie role: iżbyśćie mogli mieć 24
zboże. Piątą część Krolowi będźiećie dáwáć/á czterzy ná ośiew y ná
pożywienie wam/y dźieciam/ y czeládzi wáſzey zoſtáwiam. Ktorzy od- 25
powiedźieli: Żywot náſz w ręku twoich ieſt. Niechay tylko wzgląda ná
nas pan náſz/á z weſelem będziemy ſłużyć Krolowi. Od tegoż cżáſu áż 26
do niniejſzego dniá/po wſzyſtkiey źiemi Egyptſkiey Krolom piątą część
płácą: y weſzło to iuż zá práwo: chybá źiemie Kápłáńſkiey/ ktora wolna
byłá od tey vſtáwy. Mieſzkał tedy Jſráhel w Egyptćie / to ieſt w źie- 27
mi Geſſen/y trzymał ią: A roſkrzewił y rozmnożył ſie bárzo. Y żył w niey 28
śiedmnaśćie lat. A ſtáły ſie wſzyſtkie dni żywotá iego ſto czterdźieśći
y śiedm lat. A gdy widźiał że nádchodźił dźień śmierći iego/ wezwał 29
ſyná Jozephá/y rzekł do niego: Jeſlim nálazł łáſkę przed oblicznośćią two-
ią/włoż rękę twoię pod biodro moie/á vczyniſz zemną miłośierdźie y prá-
wdę/że mię nie pogrzebieſz w Egyptćie: ále niechay odpoczywam z oycy 30
mymi/y wynieś mię z tey źiemie/á pochoway w grobie przodkow moich.
Odpowiedźiał mu Jozeph: Vczynię coś przykazał. A on rzekł: Przyśięż- 31
że mi: á gdy przyśiągł/dał chwałę Jſráhel Pánu/ obroćiwſzy ſie ku gło-
wam łożá ſwego.

Sup 24. ✗ 2.

Jakob poprzyśięga ſyná opogrzeb

Kápit: 48.

¶ Jozeph Oycá Jakobá niemocnego náwiedźił: Potym Jakob ſyny iego ſobie ſpoſobił/
y błogoſłáwił/młodſzego nád wolą Jozephowę przełożywſzy ſtárſzemu.

GDy ſie tedy te rzeczy ták ſtáły/powiedźiano Jo- 1
zephowi/ iż zániemogł oćiec iego. On wźiąwſzy dwu ſynow
ſwoich/Mánáſſeſá y Effráimá/wybrał ſie do niego. Y powie- 2
dźiano ſtáruſzkowi: Owo przyſzedł do ćiebie Jozeph ſyn twoy: Ktory

Jozeph oycá ſwego choruiącego náwiedza z ſyny ſwymi.

pokrzepi-

3 pokrzepiwßy śie/ vśiadł ná łożku. A gdy wßedł do niego Jozeph/rzekł: 4 Bog Wßechmogacy vkazał mi śie w Luzie / ktora ieſt w ziemi Chánáneyſkiey/y błogoſłáwił mi rzekac: Ja ciebie roſkrzewie y rozmnożę / á vczynię w wielkie zaſtepy ludzi: A damci te ziemię/ y pokoleniu twemu po 5 tobie/w wieczna dzierżáwę. A ták dwá ſynowie twoi ktorzyć śie národzili w ziemi Egyptſkiey/ przed tym niżem przyßedł do ciebie/ moi beda/ 6 Effráim y Mánáſſes/á beda mi iáko Ruben y Symeon. Inße ktore bedzieß miał po tych / twoi beda / á imieniem bráciey ich beda ie zwáć w 7 dzierżáwách ich: boć mnie kiedym ßedł z Mezopotámiey/ ná drodze vmárła Rachel/ w ziemi Chánáneyſkiey/ práwie w wioſnę/ gdym wchodził do Effraty/y pogrzebłem ia wedle drogi Effraty/ktora imieniem zowia Bethlehem.

Sup:28.✗13.

Su:45.✗50.
Ioſuę 13.✗7.
& 29.

Sup:35.✗19.

8 A vyżrzawßy ſyny Jozephowe / rzekł do niego: ktorzy ſa ći? Odpo- 9 wiedział: Moi to ſynowie ktore mi dał Pan tu ná tym mieyſcu. Rzekł: 10 Przywiedź ie do mnie że im bede błogoſłáwił: bo oczy Jzráelowe mgłe były záßły dla wielkiey ſtároſci / áni mogł iáſno widźieć. A gdy ie k ſo- 11 bie przytulił/ cáłował y obłápiał ie / mowiac do ſyná ſwego: Nie ieſtem ná tym omylon/ żem ćie ießcze ogladał: A nád to ießcze vkazał mi Bog/ 12 y plemię twoie. A gdy ie wźiął Jozeph z łoná oycowego/poććiwoſć mu 13 vczynił vkłoniwßy śie ku ziemi. Y poſtáwił Effráimá ná práwicy ſwoiey/to ieſt ná lewicy Jſráhelowey: á Mánáſeſá ná lewicy ſwoiey/to ieſt 14 ná práwicy oycowey/y przytulił obudwu do niego. Ktory wyćiagnawßy rekę práwa/włożył ia ná głowę Effráimá brátá młodßego: á lewa/ 15 ná głowę Mánáſſeſá/ktory był ſtárßy/przełożywßy rece. Y błogoſłáwił Jakob ſynom Jozephowym/mowiac: Boże przed ktorym chodźili oycowie moi Abráhám y Jzáák/Bog ktory mie żywi od młodośći moiey áż do 16 dźiśiádnia: Angioł ktory mie wyſwobodźił ze wßego złego/niechay błogoſłáwi dźiećiam tym: á niechay bedźie wzywano nád nimi imię moie/ y imioná oycow moich / Abráhámá y Jzáaká / á niech śie mnoża w mno- 17 ſtwo ná ziemi. Vyżrzawßy Jozeph iż włożył oćiec iego práwa rekę ná głowę Effráimowe / przyćieżßym mu to było. A wźiawßy rekę oycowe/chćiał ia zdiać z głowy Effráimá y położyć ná głowę Mánáſſeſá. 18 Y rzekł do oycá/Nie godźi śie ták oycze/bo to ieſt pierworodny/połoź twa 19 práwicę ná głowę ieg. On zbrániáiac śie rzekł: Wiem miły ſynu wiem. Y tenći vroſćie w lud / á rozmnoży śie: ále brát iego młodßy wietßy 20 bedźie niżli on / á plemię iego roſkrzewi śie w narody. Y błogoſłáwił im w ten czás/mowiac: W tobie bedźie błogoſłáwion Jzráhel / y beda mowić: Niechayći ták Bog vczyni iáko Effráimowi / y iáko Mánáſſeſowi. Y przełożył Effráimá nád Mánáſſeſá.

Jakob przyſpoſobia ſobie ſyny Jozephowe.

Heb:11.✗21.
Błogoſłáwi Synom Jozephowym.
Sup:31.✗29.
32.✗2.
Mat:12.✗10.

21 Y rzekł do Jozephá ſyná ſwego: otoć ia vmieram/ á bedźie Bog z wá- 22 mi/ y przywiedźie was záśię do źiemię oycow wáßych. Dawam tobie dział ieden mimo brácia twoie/ktorym doſtał z rak Amorrea / mieczem y łukiem moim.

Opowiáda ſynom że śie mieli náwroćić do ziemie ſwoiey.
Ioſuę 15.✗1.
16.✗1.24.✗8.

Kápit: 49.

¶ Jakob Synom ſwym z oſobná błogoſłáwiac / przyßłe też rzeczy przepowiádáiac: náznáczywßy mieyſce pogrzebu ſwego / vmárł.

1 Wezwał tedy Jakob ſynow ſwoich y rzekł do nich: Zeydźćie śie/ że wam powiem co ma ná was przyść w oſtáte- 2 czne dni/zeydźćie śie á ſłuchaycie ſynowie Jakobowi / Słu- 3 chaycie Jſráhelá oycá wáßego. Ruben pierworodny moy/ Ty ieſteś

Deut:33.

okazánie śił moich/ á początek boleśći moiey: pierwszy w dárzech/ czelnieyszy w roskázowániu. Rozpłynąłeś śię iáko wodá: Nie rość/ boś wstąpił ná łoże oycá swego/ á splugáwiłeś pośćiel iego. 4

Sup:35.✠22. 1 Par:5.✠1. Symeon y Lewi brácia: naczynie niepráwośći boiuiące. W rádę ich nie wchodź duszo moiá/ áni w zborze ich niech niebędźie słáwá moiá: bo w pierzchliwośći swoiey/ zábili mężá/ y swowolnie podkopáli mur. Przeklęta pierzchliwośći ich/ bo vporna: á gniew ich/ bo nie zmiękczony. Rozstárgnę ie w Jakobie/ á rozproszę ie w Jsráhelu. 5 6 7 Sup:34.✠25. Iosz:29.✠1.22

Judá ćiebie będą chwalić brácia twoi/ ręce twoie ná szyiách nieprzyiaćioł twoich. Będąć śię kłániáć synowie oycá twego. Judá iest lwiczek. Do łupow synu miły wstąpiłeś: odpoczywáiąc vkładłeś śię iáko lew/ y iáko lwicá: kto go wzbudźi? Nie będźie oddalon Sceptr z Judy/ áni Kśiążę z biodr iego/ áż ten przyidźie ktory ma być zesłan/ á on będźie oczekawánie narodow. Vwiązuiąc ku winnicy ośłątko swoie/ á do máćice winney (o synu moy) ośłicę swoię. Omyie w winie száte swoie/ y we krwi groná płaszcz swoy. Cudnieysze oczy iego niż wino: á zęby iego/ bielsze niż mleko. Zábulon ná brzegu morskim będźie mieszkał/ y ná mieyscu stáwiánia okrętow/ śięgáiąc áż do Sydonu. 8 9 10 11 12 13 1 Par:5.✠2. Ioh:7.✠42. Mat:2.✠6. ❡ Obiecuie Christusá.

Jzáchár ośieł mocny/ leżący miedzy gránicámi: obaczył że dobre odpoczynienie/ y źiemię że naylepsza: y podłożył rámię swoie ku noszeniu/ y stał śię sługą podatkow. Dán będźie sądźił lud swoy/ iáko y inne pokolenie w Jsráelu. Bądźże Dán wężem ná drodze/ á ná śćieżce żmiją/ kąsáiąc kopytá końskie/ áż spádnie ieźdźiec názad. Zbáwienia twego będę czekał Pánie. Gad przepásány będźie walczył przed nim/ á on będźie przepásánim/ zá sobą. Aser tłusty chleb iego/ á będźie dawał roskoszy Krolom. Nephtáli Jeleń wypuszczony/ pięknie y wdźięcznie mowiący. Syn wyrostek Jozeph/ syn wyrostek y pięknego weyźrzenia. Corki przebiegáły śię ná murze/ ále rozdrażniły go/ y zwádźiły śię/ á zayźrzeli mu ktorzy mieli strzały. Vśiadł w mocy łuk iego/ rozstąpiły śię stáwy rámion y rąk iego/ przez ręce mocnego Jakobá. Stámtąd wyszedł iest pástyrz/ kámień ludu Jsráelskiego. Bog oycá twego będźie wspomożyćielem twoim: A wszechmogący/ będźieć błogosłáwił błogosłáwieństwem niebieskim z wierzchu błogosłáwieństwem przepáśći/ ktora leży w dole/ Błogosłáwieństwem pierśi y żywotá. Zmocniły śię błogosłáwieństwá oycá twoiego/ błogosłáwieństwy oycow iego/ pokiby nie przyszłá żądza pagorkow wiecznych. Niechay będą ná głowie Jozephowey á ná wirzchu Názáreuszá/ miedzy brácią swoią. 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 1 Par:5.✠1.

Beniámin wilk drapieżny/ ráno będźie iadł łupież/ á odwieczorá będźie dźielił korzyśći. Ci wszyscy we dwánaśćie pokoleniách Jsráhelowych. Te rzeczy mowił oćiec ich/ y káżdemu z osobná błogosłáwił włásnymi błogosłáwieństwy. Y przykazał im/ mowiąc: Jać iuż poydę do ludu mego: pochowayćie mię z oycy mymi w iáskini dwoistey/ ktora iest ná polu Effroná Heteyskiego/ náprzećiw Mámbre w źiemi Chánáneyskiey/ ktorą kupił Abrahám z polem od Effroná Heteyskiego/ ná máietność grobową. Tám też pogrzebion iest Jzáák z Rebeką żoną swoią. Tám y Liá pochowána leży. A dokonawszy przykazánia ktorym syny náuczał/ włożył nogi swoie ná łożko/ y vmárł/ y przyłożon iest do ludu swego. 27 28 29 30 31 32 ❡ Jakob obiera sobie pogrzeb. Sup:23. ❡ Jakob vmárł.

Kápit: 50.

❡ Jozeph ćiáło oycá swego z czelnieyszymi Egypczyki doprowádźił/ y pogrzebł z vczćiwym á niemáłym obchodem w źiemi Chánáneyskiey. Brácia frásowliwi o odpuszczenie przewiny żądáią: ktorym potym przykazawszy przenieśienie swe z Egyptu/ vmárł w pokoiu.

1 OBaczywszy to Jozeph/padł ná twarz oycá swe-
2 go/płacząc y cáłuiąc go: y przykazał służebnikom swym leká-
3 rzom/ áby máśćiámi wonnymi pomázáli oycá. Oni gdy ro-
skazániu dosyć vczynili/ wyszło temu czterdźieśći dni: bo ten obyczay przy
ćielech martwych (máśćiámi mázánia) był. Y płákał go Egypt śiedm-
4 dźieśiąt dni. Potym gdy iuż czás wyszedł oney żáłobie/ mowił Jozeph
do Dworzánow Pháráonowych: Jesliśćie ná mie łáskáwi/powiedźćie
5 Pháráonowi: iż oćiec moy poprzyśiągł mie/mowiąc: Oto vmieram: w
grobie moim ktorym wykopał sobie w źiemi Chánáneyskiey/pogrzebiesz
6 mie. A ták odiádę y pogrzebę oycá mego / á wrocę sie záśie. Y rzekł mu
Phárao: Jedź á pogrzeb oycá swego iáko ćie związano przyśięgą.
7 Ktory gdy wyiáchał/iácháli z nim wszyscy co czelnieyszy z domu Phá-
8 ráonowego/y wszyscy stárszy z źiemie Egiptskiey: Dom Jozephow z brá-
ćią swą: procz dźiatek/trzod/y stad/ktore zostáwił w źiemi Gessen.
9 Miał teże zsobą wozy y iezne/ y było tego niemáły huff: y przyiácháli
10 ná grunt Athád/ktory leży zá Jordanem/tám spráwuiąc obchod vmárłe-
11 mu/z płáczem bárzo wielkim/ czynili tego przez śiedm dni. Co gdy vy-
zrzeli ći ktorzy mieszkáli w źiemi Chánáneyskiey mowili: Tocto wielki
12 płácz tych Egyptczykow. Y dla tego názwano imie onego mieyscá/żáło-
13 bá Egiptská. Vczynili tedy synowie Jákobowi iáko im był przykazał/
y przyprowádźiwszy go do źiemie Chánáán/ pogrzebli w iáskini dwoi-
stey/ktorą był kupił Abráhám z polem: áby tu miał pogrzeb / od Effroná
14 Hetheyskiego przećiwko Mámbre. Y náwroćił sie Jozeph do Egiptu z
bráćią swoią/y ze wszystkim towárzystwem / pochowawszy oycá.
15 Po ktorego śmierći / boiąc sie Bráćia iego / rozmawiáiąc sie spo-
łem / mowili: By snadź nie wspámiętał Jozeph krzywdy ktorą od nas
miał/áby nam nieoddał wszystkim złym tego cośmy vczynili/wskazáli do
16 niego mowiąc: Oćiec twoy przykazał nam przedtym niżli vmárł / áby-
17 śmy tobie słowy iego powiedźieli. Proszę ábyś zápámiętał złośći brá-

Pomázuią máśćiámi wonnymi ćiáło Jákobowe.

Sup 47. ℣ 29

Pogrzeb Jákobow.

Act. 7. ℣ 16.
Sup 23. ℣ 26

ćiey twoiey/y grzechu á złośći/ ktorą vczynili przećiw tobie: my też prosi-
my/ ábyś służebnikom Bogá oycá twoiego odpuśćił niepráwość te.

Jozeph bráćiey swey wßystke krzywde odpußcza.

Co vsłyszawßy Jozeph / płákał. Y przyßli do niego bráćia iego / á 18
skłoniwßy sie ku ziemi poczćiwość vczynili/y rzekli: Sludzy twoi iesteśmy. Ktorym on odpowiedział: Nieboyćie sie: A zaż sie możemy Bożey 19
woley przećiwić? Wyśćie mnie źle myślili/ále Bog to przemienił w do- 20
bre: áby mie wyniosł iáko teraz widźićie / áby záchował wiele ludu.

Sup 45. ℣ 9.
Sup 49. ℣ 12

Nie boyćie sie / ia was y dziatki wáße bede żywił. Y ćießył ie mowiąc 21
do nich łágodnie y łáskáwie. Y mießkał w Egyptćie ze wßystkiem do- 22
mem oycá swego. A był żyw sto y dźieśieć lat. Widział też syny Effráimowe/ áż do trzećiego pokolenia. Synowie też Máchir/ syná Mánásesowego/ zrodzili sie ná łonie Jozeffowym.

Nũ:32. ℣ 39.
Heb:11. ℣ 12.
Jozeph opowiáda Bráćiey z ziemie wywiedzienie.

A gdy sie te rzeczy stáły / mowił bráćiey swoiey. Po mey śmierći/ 23
Bog was náwiedźi/y wywiedzie was z tey źiemie/ do źiemie ktorą pod
przyśięgą obiecał Abráhámowi/ Jzáákowi/y Jakobowi. A gdy ie obo- 24
wiązał przyśięgą / rzekł: Bog náwiedźi was/ wynieśćieß kośći moie
zsobą ztąd. Vmárł potym wyżywßy sto y dźieśieć lat żywotá swego. 25
Y pomázány máśćiámi wonnemi/pochowan iest do trunny w Egiptćie.

Exo:13. ℣ 19
Ios:24. ℣ 32.
Jozeph vmárł.

☞ Dokończenie Pierwßych Kśiąg Moizeßowych.

Wtore Kśięgi Moizeßowe/ ktore Zydowie zowią Vellesemoth: Łáćinnicy słowem Greckim Exodus: Polacy mogą zwáć/ Kśięgi Wyprowádzenia.

Kápit: j.

¶ Jmioná synow Jsráhelowych ktorzy weßli do Egyptu: Phárao mnożenie ich robotámi/chłopiąt zábijániem/topieniem/prożno sie kuśi psowáć: Bab chytrość y od Bogá zapłátá.

Geñ:46. ℣ 8
¶ Synowie Jakobowi/ ktorzy byli z oycem weßli do Egyptu.

ZE są imioná synow Jsráhelowych kto- 1
rzy weßli do Egyptu z Jakobem / á kàżdy z nich z
domem swym: Ruben/Symeon/Lewi/ Judás/ J- 2
záchár/Zábulon/Beniámin/ Dán/ Nephtáli/ Gád/ 3
y Aser. Było tedy wßystkich ludzi onych/ktorzy wy- 4
ßli z biodrá Jakobowego śiedmdźieśiąt: Tylko że 5
Jozeph był w Egyptćie. Po iego śmierći/y wßy- 6
stkiey bráćiey y rodziny iego/ synowie Jsráhelowi zrośli/iákoby krzewiąc 7
sie rozmnożyli: y zmocniwßy sie wielce/nápełnili ziemię.

Acto:7. ℣ 17.

Nástał potym nowy Krol w Egyptćie/ktory niewiedział o Jozephie/ 8
y rzekł do ludu swoiego: Oto ten lud synow Jsráhelowych niemáły iest/ 9
y mocnieyßy nád nas: Chodźćie / á śćiśnimy go mądrze: by lepak ro- 10
zmnożywßy sie/gdyby ná nas walká przypádłá/nieprzyłączył sie nieprzyiacielom náßym: á potym przemogßy nas/by nie wyßedł z ziemie.

Nowy krol ná nie okrutny.

Vstáwił

11 Vſtáwił tedy nád nimi vrzedniki / áby ie trápili robotámi: y pobudowáli Pháráonowi miáſtá ſkárbne/Phiton y Rámeſses. Ale im wiecey 12 ich ćiſneli/tym wiecey ſie mnożyli y roſli: Y nienawidzieli ſynow Iſráhe- 13 lowych Egyptczykowie / á trapili pośmiewáiac ſie y záżrzac im. A ku 14 wielkiey gorzkośći przywodzili żywot ich robotámi ćieſzkimi / około błotá/cegieł/y wſzelkimi poſługámi ktorymi byli obćiażeni w ſpráwowániu 15 źiemie. Mowił potym Krol Egyptſki bábam Zydowſkim ktore bywáły przy rodzeniu: z ktorych iedne zwano Zefforá/á druga Fua/przykázuiac 16 im: Kiedy bedziećie przy rodzeniu Zydowek/á przyſzedłby czás rodzenia/ ieſliby ſie chłopiec vrodził/zábiyćie go: ieſli dzieweczká/záchowayćie. 17 Báby tedy boiac ſie Bogá/ nieuczyniły ták iáko im Krol Egyptſki przy- 18 kazał/ále záchowáły chłopiatká. Ktore wezwawſzy Krol do śiebie/ rzekł: Coż to ieſt coście chćiáły vczynić/żeśćie niezábiiáły chłopiat? Kto- 19 re odpowiedziáły: Nie tákieć ſa Zydowki iáko Egiptſkie niewiáſty? boć one ſámy vmieia ſobie przy rodzeniu poſłużyć/ y pierwey niż przyidziemy 20 do nich/rodza. A dla tego Bog vczynił dobrze onym bábam: A lud roſł 21 y wzmagał ſie bárzo. A iż ſie bały Bogá one báby/ zbudował im domy. 22 Przykazał tedy Phárao wſzyſtkiemu ludu ſwemu / mowiac: Co ſie kolwiek płci meſkiey vrodzi / mieczćie do rzeki: á cokolwiek niewieśćiey/ záchowayćie.

Robotámi każe ie trápić.

¶ Roſkázuie bábam: áby co ſiekolwiek vrodzi płći meſkiey: zábiiáły.

¶ Nieuſłucháły Krolá.

Kápit. 2.

¶ Moizeſz ná wode wyrzucony/ od Krolewny wyięty/ od Mátki włáſney karmiony/ y od Krolewny zá ſyná ſpoſobiony: Z Egyptu dla meżoboyſtwá vćieka do Mádyán/y tám ſie żeni y płodzi.

1 WYſzedł potym Maż z domu Lewi / y poiał żone 2 z pokolenia ſwego / ktora poczełá y porodziłá ſyná: á widzac że był nadobny/przekryłá go przez trzy mieśiace. A gdy iuż dáley go táić niemogłá/ wziawſzy koſzyczek z śitowia/obmázáłá go kliiem á 4 ſmołá/ y włożyłá weń dzieciatko/ y włożyłá miedzy rogoz v brzegu rzeki/ poſtáwiwſzy z dáleká ſwa ſioſtre/áby pátrzáłá co ſie z nim bedzie działo.

5 Aliśći Corká Pháráonowá idzie/ żeby ſie omyłá w rzece / á Pánny iey przechadzáły ſie po brzegu nád rzeka. Ktora gdy vyźrzáłá koſzyk w rogoźi- 6 nie / poſłáłá iedne z służebnic ſwoich. Przynieſiony otworzyłá/ á vyźrzawſzy w nim dzieciatko wrzeſzczace / vlitowáłá ſie go/ mowiac: Z dziatek Zydo- 7 wſkich ieſt oto ten? Tedy śioſtrá tego dziećiećiá rzekłá do niey: Chceſzli/poyde ia / á przyzowec niewiáſte Zydowſka/ktorabyć mogłá kármić to dzieciat- 8 ko? Odpowiedziáłá: Idź. Szłá dzieweczká y wezwáłá mátki iego. Do 9 ktorey mowiłá corká Pháráonowá: Weźmi to dzieciatko/ á odchoway mi ie/ á ia ſtáneć zá praca twoie. Przyiełá Niewiáſtá y kármiłá dziećie. 10 Wychowáne y podroſłe oddáłá corce Pháráonowey: ktorego oná przyſpoſobiłá ſobie zá ſyná. A názwáłá imie iego Moizeſz/mowiac: bom go 11 z wody wyiełá. Ná on czás gdy iuż doroſł Moizeſz / wyſzedł do bráćiey ſwoiey/ y vyźrzał nedze ich/y meżá Egyptczyká/ ktory był iednego z 12 Zydow bráćiey iego: A obeyźrzawſzy ſie tám y ſám / á obaczywſzy że nie

Vrodził ſie Moizeſz / y był zárzucony w wode miedzy rogoz.

Nũ:23. ✗ 59. 1. Par:13. ✗ 13 Act: 7. ✗ 21. Heb:11. ✗ 23

¶ Corká Fáráonowá wiymuie go z wody.

¶ Dáie go Mátce iego chowáć.

Doroſłego przyſpoſobiłá ſobie zá ſyná. Heb: 11. ✗ 24

§ Zábił Egyptczyká.

13 máż nikogo/zábiwszy Egiptczyká/zágrzebł go w piasku. Wyszedszy drugiego dniá/vyzrzał dwu Zydow á oni sie wádzą: tedy rzekł onemu ktory czynił krzywdę: Czemu bijesz bliźniego twego? 14 On odpowiedział: Ktoż cie postáwił Kśiążęciem y Sędzią nád námi? Albo mie chcesz zábić iákoś wczorá zábił Egyptczyká? Vlękł sie Moizesz/ y rzekł: Jákoć sie tá rzecz obiáwiłá? 15 Y vsłyszawszy Phárao te powieść/ dał szukáć ná strácenie Moizeszá: ktory zbieżawszy od oblicznośći iego/ mieszkał w ziemi Mádyáńskiey/y vsádowił sie przy studni.

§ Każe go Fárao szukáć aby mu gárdło wziął.

16 A miał Kápłan Mádyáński siedm corek/ ktore były przyszły po wodę: y nálawszy pełne korytá/ chćiały nápoić trzody oycá swego. 17 Nádszedszy do nich pásterze/odegnáli ie. Wstał tedy Moizesz/á obroniwszy dziewczki/nápoił owce ich. 18 Ktore gdy sie wrociły do Jetroná oycá swoiego/ rzekł do nich: Czemuśćie teraz rychley przyszły niż inedy? 19 Odpowiedziáły: Mąż z Egyptu wyzwolił nas z rąk pásterskich: Nád to y náciągnął wody z námi/á nápoił nam owce. 20 Tedy on rzekł: Gdzie iest? Czemuśćie nie wzięły z sobą tego człowieká? Záwołaycie go że będzie iadł chleb.

§ Vćiekszy z Egyptu przyszedł do ziemie Mádyáńskiey.

21 Przysiągł mu tedy Moizesz że z nim miał mieszkáć. Y wziął sobie Seforę corkę iego zá żonę. 22 Ktora mu porodziłá syná/ y názwał go Gersám/ mowiąc: Byłem przychodniem w ziemi cudzey. Drugiego też porodziłá/ ktorego názwał Eliezer/mowiąc: Abowiem Bog oycá mego/ wspomożyciel moy/wyrwał mie z ręki Pháráonowey.

Poiął żonę Seforę: ktora mu porodziłá dwu synu.
1.Pa:23.✠ 15

23 Po niemáłym czáśie/vmárł Krol Egyptski. A skwierczac synowie Jsráhelowi dla robot ćiężkich/ wołáli. Y przyszło wołánie ich do Bogá od robot: 24 y vsłyszał wzdychánie ćiężkie ich/ y wspomniał ná przymierze ktore vczynił z Abráhámem/ Jzáákiem/ y Jakobem: 25 y weyzrzał Pan ná syny Jsráhelowe/ y wyswobodził ie.

Vmárt krol Egyptski.

Kápit: 3.

§ Moizeszowi pásącemu owce Jetrowe Ćieśćiá swego/ Bog sie we krzu gorájącym vkazał/śląc go do synow Jsráhelskich/ktore miał z niewoley Pháráonowey wywieść.

Pásie owce Moizesz.
Act:7.✠ 20.

1 MOizesz tedy pásł owce Jetrá Ćieśćiá swego/ kápłaná Mádyáńskiego. A gdy gnał stádá dáley ná śrzodek puszczey/przyszedł do Bożey gory Oreb. 2 Y vkazał sie mu Pan w płomieniu ognistym ze śrzodku krzá: y widział że kierz pałał/ á przedśie nie zgorzał. 3 Przeto rzekł Moizesz: Poydę á oglądam to widzenie wielkie/czemu nie zgore ten kierz.

4 Widząc Pan że idźie ná dziw/ záwołał nań z pośrzodku krzá/ y rzekł: Moizeszu/ Moizeszu? On odpowiedział: Owo ia. 5 A on rzekł: Nie przystępuy sám. Zdeymi boty z nog twoich: ábowiem mieysce ná ktorym stoisz/ ziemiá święta iest. 6 Y rzekł: Ja iestem Bog oycá twego/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow. Y zákrył Moizesz twarz swoie: bo nie śmiał poyzrzeć przećiw Bogu.

Mat:22.✠ 32
Mar:12.✠ 26
Luc:20.✠ 37

7 Rzekł do niego Pan: Widziałem vtrapienie ludu mego w Egyptćie/y słyszałem krzyk iego/dla okrućieństwá tych ktorzy są przełożeni nád robotámi: 8 á vznawszy boleść iego/ zstąpiłem ábym

łem ábym go wyzwolił z rąk Egyptczykow: ábym go wywiodł z ziemie tey/ do ziemie dobrey y przestroney/ do ziemie ktora opływa mlekiem y miodem/ ná mieyscá Chánáneyczyká/ y Hetheyczyká/ y Amoreyczyká/ y
9 Ferezeyczyká/ y Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká. Przeto krzyk synow Jsráhelskich doszedł mie/ á vyźrzałem vtrapienie ich/ ktorym ie ciążą Egypt-
10 czykowie. Ale chodź sam/ poszlę cie do Pháráoná/ ábyś wywiodł lud moy syny Jsráhelowe z Egyptu.
11 Rzekł Moizesz do Bogá: Ktoż ia iestem/ żebym miał iść do Pháráoná/
12 á wywieść syny Jsráhelowe z Egyptu? On záś rzekł do niego: Ja z tobą będę/ á to będźiesz miał ná znak tego żem cie posłał: Gdy wywiedźiesz lud moy z Egyptu/ będźiesz ofiárowáł Bogu ná tey gorze.
13 Rzekł Moizesz ku Bogu: Oto ia poydę do synow Jsráhelowych/ y powiem im: Bog oycow wászych posłał mie do was: Jesli mie spytáią/ ktore iest imię iego? co im powiem? Rzekł Pan do Moizeszá: Jam
14 iest ten/ ktory iestem. Y rzekł: Tákże powiesz synom Jsráhelowym: Ktory iest/ ten mie posłał do was.
15 Potym záś rzekł Bog do Moizeszá: Ták powiesz synom Jsráhelowym: Pan Bog oycow wászych/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow/ posłał mie do was: To iest imię moie ná wieki/ y to
16 przypominánie moie od narodu do narodu. Jdź zgromadź stársze Jsráhelskie/ á będźiesz do nich mowił: Pan Bog oycow wászych vkazał mi sie/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow/ mowiąc: Náwiedzáiąc náwiedziłem was/ á widziałem wszystko co sie wam w E-
17 gyptcie działo/ y rzekłem: Abych was wywiodł z vtrapienia Egyptskiego do ziemie Chánáneyskiey/ y Etheyczyká/ y Amoreyczyká/ Ferezeyczyká/ y Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká. do ziemie opływáiącey mlekiem y mio-
18 dem. A oni vsłucháią głosu twego: y wnidźiesz ty y stárszy Jsráelscy/ do Krolá Egyptskiego/ y rzeczesz do niego: Pan Bog Żydowski wezwał nas/ poydziem trzy dni w puszczą/ ábysmy ofiárowáli Pánu Bogu násze-
19 mu. Toć ia wiem/ żeć was nie wypuści krol Egyptski byście mieli iść/
20 áż mocną ręką: Przeto wyciągnę rękę moię/ y będę karał Egipt we wszelkich dźiwách moich/ ktore będę czynił miedzy nimi: Potym was wypuści.
21 Y vczynię przyiaźń ludu temu v Egytczykow/ á gdy będźiecie wycho-
22 dźić/ nie wynidźiecie prozni: ále wyprosi niewiástá od sąsiády/ y od gospodyniey swey naczynia srebrnego/ y złotego/ y szat/ á włożycie ie ná syny y corki wásze/ y złupicie Egypt.

Slego pan do Pháráoná/ áby mu lud z niewoley wypuścił.

Jmię Boże.

Infra 11. ℣ 2. 12. ℣ 35.

Kápit: 4.

¶ Moizesz wźiawszy od Bogá trzy znáki/ idźie do Egyptu z żoną y z dźiećmi: żona obrzezáłá syná/ gniew Boży vbłagáłá: potkawszy sie z Aaronem/ pospołu szli do synow Jsráhelskich.

1 Odpowiedźiawszy Moizesz rzekł: Nie będą mi wierzyć/ áni vsłucháią głosu mego/ ále będą mowić: Nie vka-
2 zał sie tobie Pan. Rzekł tedy do niego: Co to iest/ co dźierżysz
3 w ręce twoiey? Odpowiedział: laská. Y rzekł Pan: Porzuć ią ná zie-
4 mię. Porzućił/ y obróciłá sie w wężá/ ták że vćiekał Moizesz. Y rzekł Pan: Wyciągni rękę twoię/ á vchwyć go zá ogon. Wyciągnął y iął/ y
5 obroćił sie w láskę. Rzekł (Pan) Abyć wierzyli/ iż sie tobie Pan Bog oycow twoich vkazał/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow/ y Bog Jako-
6 bow. Y rzekł potym Pan: Włoż rękę twoię w zánádrá twe. Gdy ią włożył

Moizesz bierze znáki od Páná/ ktore miał zá świádectwo v Pháráoná.

włożył w zánádrá/ wyiął trędowáta iáko śnieg. Rzekł: włoż zás rękę 7
twoię w zánádrá. Włożył/y wyiął zás/á byłá iáko insze ciáło. Ieslibyć
(powiáda) nie vwierzyli áni vsłucháli mowy známienia pierwszego/ v- 8
wierzą słowu známienia wtorego. A ieslibyć obiemá tym znákom nie- 9
vwierzyli / áni vsłucháli głosu twoiego : nábierz wody z rzeki / á wyley
ná suszą : á cokolwiek weźmiesz z rzeki/ obroci sie w krew.

¶ Wymawia sie Moizesz Bogu/ iż iest niewymowny.

Rzekł Moizesz : Proszę Pánie/ nie iestemći wymowny od wczoráyszego 10
y od trzeciego dniá : y iákożeś przemowił do sługi twego / niespráwnieyszego
y nierychleyszegom iezyká sie ostał. Rzekł Pan do niego : ktoż 11
człowiekowi vstá vczynił ? álbo kto vczynił niemego y głuchego/ widomego
y ślepego ? zali nie ia ? Idźże tedy/ ia będę w vstách twoich: á náucze 12
cie co masz mowić. Tedy on rzekł : Proszę miły Pánie. Poślijże kogo 13
masz posłáć. Rozgniewawszy sie Pan ná Moizeszá/rzekł : Aaron brát 14
twoy/z pokolenia Leui/wiem żeć wymowny/oto on wynidzie przećiwko
tobie / á gdy cie vyźrzy/ serdecznie sie vweseli. Mowże do niego / á vłoż 15
słowá me w vstá iego : á ia będę w vstách twych/ y w vstách iego : á oznaymię
wam co będziecie mieli czynić. On będzie mowić od ciebie do 16
ludźi/będzie tobie vstámi/á ty iemu będziesz w tych rzeczách/ktore ná Bogá
należą. Láskę też tę weźmi w rękę twoię/w ktorey będziesz czynił známioná. 17
Odszedł Moizesz/y wroćił sie do Ietrá Cieśćiá swego: Y rzekł 18
do niego : Poydę á wrocę sie do bráciey moiey do Egyptu/że sie dowiem
iesli ieszcze żywi. Ktoremu rzekł Ietro : Idź w pokoiu. Mowił tedy 19
Pan do Moizeszá w ziemi Mádyáńskiey. Idź á wroć sie do Egyptu :
boć iuż wszyscy zmárli ktorzy stáli o twoy żywot. Wźiął tedy Moizesz 20
żonę y syny swoie / á wsádził ie ná ośłá : y wroćił sie do Egyptu niosąc
láskę Bożą w ręce swoiey.

Matt.10.b.19.
Aaroná mu zá tłumáczá dáie.
Infra: 7. b 2.

Gdy sie wracał do Egiptu/mowił Pan do niego: Pátrz ábyś wszystkie 21
cudá ktorem położył w ręce twoiey/ czynił przed Pháráonem: Ia zátwárdzę
serce iego / á niewypuśćić ludu. A będziesz mowił do niego. 22
Toć powiáda Pan : Isráhel syn moy pierworodny. Powiedziałemći 23
wypuść syná mego/ żeby mi służył / á niechciałeś go wypuśćić : oto ia
zábiię syná twego pierworodnego.

Zefforá obrzyna syná swego.

A gdy był ná drodze w gospodźie/potkał sie z nim Pan/ y chćiał go zábić. 24
Tedy Zefforá pochwaćiłá nátychmiast ostry kámień / y obrzezáłá o- 25
krawek syná swego/y dotknęłá sie nog iego/y rzekłá : Iesteś mi oblubieńcem
krwie. Y opuśćił go (Pan) skoro rzekłá : Ty iesteś mi oblubieńcem 26
krwie dla obrzezánia. Rzekł tedy Pan do Aaroná: Idź przećiwko Moizeszowi 27
ná puszczą : ktory szedł w drogę przećiw niemu ná Gorę Bożą/ y
pocáłował go. Y powiedźiał Moizesz Aaronowi wszystkie słowá Pánskie/ 28
dla ktorych go był posłał / y známioná ktore był roskazał. Y przyszli 29
pospołu/ y zebráli wszystkie stársze synow Izráelskich. Mowił tedy Aaron 30
wszystkie słowá / ktore mowił Pan do Moizeszá / y czynił známioná
przed ludem : á vwierzył lud. Y vsłyszeli że náwiedźił Pan syny Isráelowe/ 31
iże weyźrzał ná vtrapienie ich : á vpadszy chwałę (Bogu) czynili.

¶ Aaron od Bogá przed synv Isráelskimi sie oporwiádá.

Kápit. 5.

¶ Moizesz z Aaronem porucenie Boskie Pháráonowi powiádáią/ ktore on wzgárdźiwszy tym okrutniey ćiężył Żydy niedáiąc im plew. Co Moizesz vsłyszawszy prośi Páná zá nimi.

Potym

1 NOtym weszli Moizesz z Aaronem/y mowili Fáráonowi: To powiáda Pan Bog Isráhelow / wypuść lud 2 moy/że mi będzie ofiáry czynił ná puszczy. Tedy on odpowiedział: Ktory to iest Pan/ bym miał słucháć głosu iego/ázebym miał wy3puścić Isráhelá? Páná nieznam: á Isráhelá nie wypuszczę. Tedy rzekli: Bog Zydowski wezwał nas/ ábysmy szli drogą przez trzy dni ná puszczą/ y ofiárowáli Pánu Bogu nászemu: by lepak nas niepodkał álbo mor ál4bo miecz. Rzekł do nich Krol Egyptski: Czemu Moizeszu z Aaronem/ 5 odwodźicie lud od robot ich? Idźcież do robot wászych. Y mowił Fáráo: Widźicie że wielki lud iest tey źiemie/ áże sie w zastępy rozmogł: dálekoć sie więcey rozmnoży/iesli im vlżyćie robot.

Przed Krolem rzecz obádwá spráwuią.

Niechce ludu puśćić.

6 Przykazał tedy onegoż dniá Przystáwom nád robotámi/y Poborcom 7 ludu/ mowiąc: Zadnym obyczáiem więcey nie dawayćie ludziam plew ná cegły spráwienie / ták iáko pierwey: ále sámi niechay idą á zbieráią 8 źdzbłá / á liczbę cegieł ktorą pierwey dawáli/włożycie ná nie/á nic im nie vmnieyszyćie: ábowiemci prożnuią/y dla tego wołáią/mowiąc: Podźmy 9 y ofiáruymy Bogu nászemu. Vciśnicie ie robotámi/ á niechay ie wypełniáią/áby niepozwaláli powieśćiam omylnym.

Lud Boży więtszymi robotámi fy[illegible]wa ściśniony.

10 Przeto wyszedszy Vrzędnicy onych robot/y Poborce do ludu/ mowili: 11 Ták mowi Pháráo: Nie dam wam plew: Idźcie á zbieráycie sobie gdźie 12 kto może náleść/á nic nie będzie vmnieyszono robocie wászey: Y rozszedł sie lud po wszystkiey źiemi Egyptskiey/ku zbieraniu plew.

13 A Przystáwowie nád robotámi przytyskowáli im / mowiąc: Wypełniaycie robotę wászę ná káżdy dzień/ták iákośćie pierwey zwykli byli czy14nić kiedy wam dawano plewy. Y vśiekli biczmi one vrzędniki nád robotámi synow Isráhelskich vrzędnicy á poborce Pháráonowi/mowiąc: Czemuśćie iáko p[illegible]zis áni wczorá nie postáwili liczby cegieł? 15 Tedy szli przełożen[illegible]áhelskich/y wołáli ná Pháráoná mowiąc: 16 Czemu ták czynisz [illegible]gam twoim? Plew nie dáią / á liczbę cegieł chcą zupełną [illegible] nas sługi twoie biczmi biią / á niespráwie17dliwie sie dźieie prz[illegible]u twemu. On rzekł: Prożnuiećie/y dla te18goż mowićie: Podźmy á ofiáruymy Pánu: Idźcież oto á robćie/nie będą wam dáwáć plew/á liczbę cegieł zwykłą będźiećie stáwiáć.

19 Y obaczyli vrzędnicy synow Isráhelowych że było źle o nich/ przeto iż 20 im rzeczono: nic sie nieumnieyszy w liczbie cegieł ná káżdy dźień. Y podkáli sie z Moizeszem/ y Aaronem / ktorzy stali ná przeciwko im wychodzą21cym od Pháráoná: tedy rzekli do nich: Niechay oglądá Pan y osądźi/żeśćie wy nas w mierziączkę wpráwili do Pháráoná y do sług iego/ y dá22liśćie mu miecz áby pomordował nas. Y wroćił sie Moizesz do Páná/y rzekł: Pánie czemużeś vtrapił ten lud? Czemuś mie posłał? Bo od tego 23 czásu iákom wszedł do Pháráoná/ábym mowił imieniem twoim/ściśnął lud twoy/á niewyzwoliłeś ich.

Zydowie skárżą sie ná Moizeszá y Aaroná / że ie w ćiészkość v Pháráoná przywiedli.

Kápit: 6.

Pan Bog przez Moizeszá y Aaroná ćieszy lud Isráhelski / obiecuiąc im źiemię Chánáneyską: y wylicza narod synow Iakobowych po domiech/áż do Moizeszá y Aaroná.

1 Y Rzekł Pan do Moizeszá: Teraz vyźrzysz co vczynię Pháráonowi: Abowiem przez mocną rękę wypuśći ie/ 2 á w mocney ręce wyżenie ie z źiemie swoiey.

3 Y mowił Pan ku Moizeszowi / rzekąc: Ia Pan ktorym sie okazał Abráhámo-

bráhámowi/Jzáákowi/ y Jakobowi zá Bogá wßechmogącego: á imię/
nia mego/Adonáy/nie oznaymiłem im. Ale vczyniłem z nimi przymierze/ 4
ábych im dał ziemię Chánáneyſką/ ziemię pielgrzymowánia ich/ w ktorey
byli przychodniámi. Jam wyſłuchał ſkwierk ſynow Jſráhelowych/ ná 5
ktory Egyptczykowie vciśnieniem ich przywiedli: y wſpomniałem ná v/
mowę moię. A przeto powiedz ſynom Jſráhelowym: Ja Pan/ktory wy/ 6
wiodę was z więzienia Egyptſkiego/ y wyrwę z niewoli/ á wykupię w
rámieniu nawyżßym/ y ſądziech wielkich: á wezmę was ſobie zá lud/ y 7
będę wáßym Bogiem: á vznacie/ że ia ieſtem Pan Bog wáß/ ktorym
was wywiodł z więzienia Egyptſkiego/á przywiodłem was do ziemie/ 8
ná ktorąm podnioſł rękę moię/ ábym ią dał Abráhámowi/ Jzáákowi/ y
Jakobowi: á dam ią wam ku opánowániu/ ia Pan. To wßyſtko po/ 9
wiedział Moizeß ſynom Jſráhelowym/ ktorzy nie vſłucháli go/ dla vci/
śnienia duchá y dla ciężkich robot.

¶ Obiecuie Pan BOG lud wywieść z Egyptu.

¶ Zbraniáią ſie ſynowie Jſráelſcy opuścić Egypt.

Y mowił Pan do Moizeßá/rzeknąc: Wnidź á mow do Fáráoná kro/ 10
lá Egyptſkiego/áby wypuścił ſyny Jſráhelowe z ziemie ſwoiey. Odpo/ 11
wiedział Moizeß przed Pánem. Oto ſynowie Jſráhelowi nie ſłucháią 12
mię/ á cożby miał vſłucháć Fáráo: á zwłaßczá że wymowy dobrey nie/
mam. Mowił tedy Pan do Moizeßá y Aaroná/ y dał im to roſkazá/ 13
nie do ſynow Jſráhelowych/y do Fáráoná krolá Egyptſkiego/ áby wy/
wiedli ſyny Jſráhelowe z ziemie Egyptſkiey.

Gen. 46. ✠ 9. Num: 26. ✠ 5. 1. Par: 5. ✠ 1. 1. Par: 4. ✠ 24.

¶ Rod Symeoná y Rubená.

1. Par: 6. ✠ 1. & 23. ✠ 6. Num: 3. ✠ 17. Nū: 26. ✠ 57. 1. Par: 6. ✠ 2. 23. ✠ 12.

Ci ſą przodkowie domow/ w ich narodziech. Synowie Rubenowi/ 14
ktory był pierworodnym Jſráelowym/Henoch y Fallu/Heſron y Chár/
mi. Ten rod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jámuel/ Jámin/ A/ 15
chod/ Jachin/ Sohár/ Saul ſyn Chánáneyſkiey niewiáſty. Ten rod
Symeonow. A imioná ſynow Leui według ich rodżiny te ſą/ Gerſon/ 16
Káát/ y Merary. A lat żywotá Leui było ſto trzydzieści y ſiedm. Sy/ 17
nowie Gerſonowi: Lobni y Semei/ według rodu ſwego. Synowie 18
Kááth: Amram/ Jſáár/Hebron/ y Oziel: látá [illegible] żywotá Kááth były/
ſto trzydzieści y trzy. Synowie Meráry: M[illegible] i y Muſy: Ci ſą przy/ 19
rodni Leui według rodzin iego.

Poiął tedy Amram żonę Jochábet śioſtrę ſw[illegible] ſtryieczną: ktora poro/ 20
dziłá mu Aaroná/Moizeßá/y Máryą. A były látá żywotá Amrámowe/
go/ſto trzydzieści y śiedm. Synowie Jzáár: Core/ Nefeg/ y Zechry. 21
Synowie też Ozyel: Mizáel/Helizáffan/y Sethry. 22

Num: 3. ✠ 2.

Poiął potym Aaron żonę/Elizábetę corkę Aminádáb/ śioſtrę Naazo/ 23
ná: ktora mu porodziłá Nádáb/Abiu/Eleázárá/y Jthámárá. Synowie 24
też Core: Aſſer y Helkaná/ y Abiazáff. Tá ieſt rodziná Corytow.
A záśię Eleázár ſyn Aaronow poiął ſobie żonę/ z corek Futyelowych: 25
ktora mu porodziłá Fineeſá. Ci ſą przodkowie narodu Lewickiego/we/
dług domow ſwoich. Ten ieſt Aaron y Moizeß/ktorym przykazał Pan 26
áby wywiedli ſyny Jzráelowe z ziemię Egyptſkiey według hufow ich.
Ci ſą ktorzy mowią do Fáráoná Krolá Egyptſkiego/ by wywiedli ſy/ 27
ny Jzráelowe z Egyptu. Ten ieſt Moizeß y Aaron/ w dżień w ktory 28
mowił Pan do Moizeßá w ziemi Egiptſkiey. A mowił Pan do Moize/ 29
ßá rzeknąc: Ja Pan. Mow do Pháráoná Krolá Egyptſkiego to wßy/
ſtko co mowię do ciebie. Y rzekł Moizeß przed Pánem: Oto widziß/ 30
żec wolney mowy niemam: iákoż mię vſłucha Pháráo?

Kápit: 7.

¶ Moizeß z Aaronem do Pháráoná mowią: laſkę w wężá: wody w krew obrácáią. Co y czárnokſiężnicy vczynili/ y dla tego zátwárdza ſerce Pháráonowi.

1 A Rzekł Pan do Moizeszá: Otom ćie postáwił Bogiem Pháráonowym: á Aaron brát twoy / bedzie proro- 2 kiem twoim. Ty bedźiesz powiádał iemu wszystko / co przykázuie tobie: á on bedzie mowił do Pháráoná / áby wypuśćił syny Iżráhe- 3 lowe z ziemie swoiey. Aleć ia zátwárdze serce iego / y rozmnoże známio- 4 ná y cudá moie w ziemi Egyptskiey / á nieusłuchać was. Ale spuszcze re- ke moie ná Egypt / y wywiode woysko y lud moy syny Iżráhelowe / z zie- 5 mie Egyptskiey / przez bárzo wielkie sądy. A bedą wiedźieć Egyptczycy / że ia iestem Pan / ktorym wyciągnał reke swą ná Egypt / á wywiodłem syny Iżráhelowe z pośrzodku ich.

6 Vczynił tedy Moizesz y Aaron iáko im przykazał Pan: á ták czynili. 7 Miał ná ten czás Moizesz ośmdźieśiat lat / á Aaron ośmdźieśiat y trzy 8 gdy mowili do Pháráoná. Y rzekł Pan ku Moizeszowi y Aaronowi. 9 Gdzieby wam rzekł Phárao: Vkażcie známioná / rzeczesz do Aaroná. 10 Weżmi laske twoie á porzuć przed Fáráonem / á niech sie obroći w węża.

Przeto wszedszy Moizesz y Aaron do Pháráoná / vczynili iáko im przykazał 11 Pan. Y podniosł Aaron laske przed Pháráonem y sługi iego / ktora obroćiłá sie w węża. Wezwał tedy Phárao 12 medrcow y czárnokśieżnikow / á vczynili też przez czáry Egyptskie y iakieś táiemne spráwy / tákże porzućili káżdy z nich laski swoie / y zodmieniáły sie w 13 weże: ále Aaronowá laská pożarłá ich laski. Y zátwárdziáło serce Pháráonowe / á nieusłuchał ich / iáko był 14 przykazał Pan. R… do Moizeszá: Oćieżáło serce Phárá- 15 onowe / niechce wyp… Idź do niego ráno. Otoć wynidzie do wod / y stánieś przeciw… brzegu v rzeki / á laske ktora sie odmie- 16 niłá w węża / weżmiesz … / y rzeczesz mu: Pan Bog Żydowski / posłał mie do ciebie / m… mi lud moy / áby ofiárował mi ná pu- 17 szczy / á do tychmiast nie… cháć. A ták toć powiáda Pan: W tym poznasz że iestem P… rze laská ktora w rece mam w wode 18 rzeczną / á obroći sie w k… y też ktore są w rzece pozdycháią / á zá- śmierdzą sie wody: á bed… trapieni Egiptczykowie pijąc wode rzeczną.

19 Rzekł też Pan do Moizeszá: Mow do Aaroná: Weżmi te laske twoie / á wyćiągni reke swą ná wody Egyptskie / y ná rzeki ich / y ná źrzodłá / y bágná / y ná wszystkie ieziorá wod / że sie obrocą w krew: á niechay bedzie krew po wszystkiey ziemi Egyptskiey / ták w drewniánym / iáko y w ká- 20 miennym naczyniu: Y vczynili ták Moizesz y Aaron / iáko przykazał był Pan. Y podniowszy laske vderzył wode rzeczną przy Pháráonie y sługách 21 iego / ktora wnet obroćiłá sie w krew. A Ryby ktore były w rzece / pozdycháły: y zásmierdziáłá sie rzeká / ták iż nie mogli Egyptczykowie pić wo- 22 dy rzeczney / y byłá krew po wszystkiey ziemi Egyptskiey. Vczynili tákież Czárnokśieżnicy Egyptscy czárámi swymi. Y zátwárdziáło serce Phá- 23 ráonowe / áni ich vsłuchał w tym co był przykazał Pan. Y odwroćił sie / 24 y wszedł do domu swego / áni przyłożył sercá też zá tym rázem. Kopáli tedy wszyscy Egyptczykowie około rzeki wode áby pili: bo nie mogli pić 25 wody rzeczney. Y wyszło temu śiedm dni iáko záráził Pan rzeke.

Sup: 4. ℣ 15.

Laská Moizeszowá obráca sie w wężá.

2 Tim: 3. ℣ 8.

Czárnokśieżnicy toż czynią.

plagá pierwsza Egiptská: przemienienie wody w krew.

Infra 17. ℣ 5.
Psal: 77. ℣ 49.

Sap: 17. ℣ 7.

G Kápit:

Kápit: 8.

¶ Wtora plagá ná Egypt/Żáby: Trzećia/Mßyce: Cżwarta/Muchy. Ná te wßystkie Phárao obiecuie wypuśćić lud Zydowski: ále gdy zá przyczyną Moizeßową przestawáły/nic nieucżynił.

Wtora plagá żáby.

1 TEdy rzekł Pan do Moizeßá: Wnidź do Pháráoná/mowże do niego: To mowi Pan: Wypuść lud moy áby mi ofiárował. 2 A iesliżebyś niechćiał wypuśćić / oto ia skarzę wßystkie gránice źiemie twoiey Żábámi. 3 Y wypuśći z śiebie rzeká żáby: ktore wylazßy będą włáźić do domu twego/ y do pokoiu łożká twego / y ná pośćiel twą: tákież y do domow sług twych / y do ludu twego / y do piecow twoich/ y w ostátki pokármow twoich: 4 wlázą żáby ták do ćiebie iáko y do ludu twego/y do wßystkich sług twoich.

5 Y rzekł Pan do Moizeßá: Rzecż do Aaroná: Wyćiągni rękę twoię ná rzeki y ná strugi/y ná ieziorá/á wywiedź żáby ná źiemię Egyptską. 6 Wyćiągnął tedy Aaron rękę ná wody Egyptskie/y wylázły żáby/ ták iż przykryły źiemię Egyptską. 7 Vczynili też to czárnokśiężnicy przez czáry swoie/y wywiedli żáby ná źiemię Egyptską.

Sap: 17. Y 7.

8 Przyzwał potym Phárao Moizeßá y Aaroná/y rzekł im: Prośćie Páná żeby oddalił żáby odemnie y od ludu mego/ á ia wypußczę lud że będźie ofiárowáć Pánu. 9 Rzekł Moizeß do Pháráoná: Day mi czás kiedybym śię miał modlić zá tobą / y zá dworem y ludem twoim / áby były oddalone żáby od ćiebie/y od domu twego/ y od sług twoich/ y od ludu twego/á żeby tylko zostáły w rzece. 10 On odpowiedźiał: Jutro. Rzekł do niego: Według słowá twego vczynię: ábyś wiedźiał że nie máß Páná nád Páná Bogá náßego. 11 A wiedz żeć odeyd[...]áby od ćiebie / y od domu twego/od sług twoich/y od ludu twoiego/á [...] w rzece zostáną. 12 Wyßli tedy Moizeß y Aaron od Pháráoná: y [...] Moizeß ku Pánu/ o obietnice ktorą był przyrzekł Pháráonowi/[...] 13 A vczynił Pan według słowá Moizeßowego/ y wyzdycháły żáb[...]w / ze wśi / y z pol. 14 Y zmiotáli ie ná okrutne kupy/áż śię zásmie[...]emiá.

15 Widząc Phárao że mu dano odpocz[...]ciążył serce swoie/y nie vsłuchał ich / iáko był przykazał Pan. 16 [...]an do Moizeßá: Mow Aaronowi. Wyćiągni laskę twoię/á v[...]roch źiemie/ y niechay będą mßyce po wßystkiey źiemi Egyptsk[...] 17 Y [...]cżynili ták. Wyćiągnął Aaron rękę/trzymáiąc laskę/vderzył proch źiemi[...]/y stáły śię mßyce ták ná ludźiách iáko ná bydle. Wßystek proch źiemie / obroćił śię we mßyce po wßystkiey źiemi Egyptskiey.

Trzećia plagá Mßyce.

18 Kuśili śię też Czárnokśiężnicycy swemi czárámi/żeby tákież mßyce wywiedli/ále niemogli. Były tedy mßyce ták ná ludźiách iáko y ná bydle. 19 Y rzekli oni czárownicy do Pháráoná: Pálec Boży tu iest. Zákámiáło tedy serce Pháráonowe y nie vsłuchał ich/iáko był Pan przykazał.

20 Mowił tákież Pan do Moizeßá: Wstań ná świtániu/á stań przed Pháráonem: boć wynidźie ku wodam. Y rzeczeß do niego: Toć powiáda Pan: Wypuść lud moy/ że mi ofiáruie. 21 Co iesli go niewypuśćiß / oto ia przepußczę ná ćię y ná dwor twoy / ná lud twoy / y ná domy twoie/ wßeláki rodzay much: á będą pełne domy Egyptskie much rozmáitych/ y wßystká źiemiá w ktorey będą (Egyptczykowie.) 22 A vczynię w ten dźień dźiwną źiemię Gesen/ w ktorey iest lud moy: że tám muchy niebędą: żebyś poznał żem ia Pan w pośrzodku źiemie. 23 Y vczynię rozdźiał miedzy ludem moim á ludem twoim: Jutro to známię będźie.

¶ Cżwarta plagá Muchy.

Y vczynił

24 Y vczynił Pan ták: Y przyszły muchy bárzo ćiężkie do domow Phárá- onowych y sług iego / y ná wszystkie ziemie Egyptską: ták iż nakáziłá sie 25 ziemiá od tákowych much. Przyzwał tedy Pháráo Moizeszá z Aaronem y rzekł im: Idźćieß á ofiáruycie Pánu Bogu swemu w tey ziemi. Tedy 26 rzekł Moizeß: Niemoże to być: Wiec mamy ofiárowáć Pánu Bogu ná- szemu brzydliwość Egyptską? co ieśli bedziem bić to przed ich oczymá 27 co Egyptczykowie zá Bogá chwalą/ vkámionuią nas. Poydziem drogę trzech dni w puszczą / á tám bedziem ofiárowáć Pánu Bogu nászemu/ 28 iáko nam przykazał. Y rzekł Pháráo: Ja was wypuszczę ábyśćie ofiá- rowáli Pánu Bogu wászemu ná puszczy: ále wżdam ábyśćie dáley nie- 29 odchodzili / á modlćie sie zá mną. Y rzekł Moizeß: wyszedszy od ćiebie/ bede prośił Páná: á odeydźie Muchá od Pháráoná/ y od sług iego/ y od ludu iego/ iutro: ále iuż nas wiecey nieomylay/żebyś niemiał wypu- 30 śćić ludu ofiárowáć Pánu. Wyszedszy Moizeß od Pháráoná / modlił 31 sie Pánu. Ktory vczynił według słowá iego: á oddalił muchy od Phá- 32 ráoná/od sług/y od ludu iego: niezostáłá áni iedná. Y oćiężało serce Fá- ráonowe/ ták/ iż áni zá ten raz wypuśćił ludu.

Sap:16. ✗ 9.

Sup:3. ✗ 18.

Kápit: 9.

¶ Piata plagę/ zdychánie bydłá: Szosta/ wrzodow: Siodma/ gromu y grádu/ktoremi Bog karał Egypt / zámyka.

1 Rzekł tedy Pan do Moizeszá: wnidź do Pháráo- ná/ á mow do niego: Toć powiáda Pan BOG Żydowski: 2 Wypuść lud moy / że mi bedźie ofiárował. Co ieśli sie ieszcze 3 zbraniasz á zadźierżaważ go: Oto reká moiá bedźie/ná role twe/ná konie/ 4 osły/wielbłądy/owce/y ná woły/mor bárzo ćieszki. A vczyni Pan dźiw- ną rzecz miedzy máietnośćią Izráelską / y máietnośćią Egyptską: ták iż prawie nic nie zginie z tych rzeczy/ ktore należą Synom Izráelowym. Y 5 postánowił Pan czás/ mowiąc: Jutro vczyni Pan to co rzekł ná ziemi. 6 Przeto vczynił Pan co był rzekł drugiego dniá: y wyzdychało wszyst- ko bydło Egyptskie/ále z bydłá synow Izráelskich nic owszelki niezginelo. 7 Y posłał Pháráo áby oglądano: á nic nie zdechło z tych rzeczy ktore dźier- żał Izráel. Oćiężało serce Pháráonowe y niewypuśćił ludu.

Piata plagá / zdychánie bydłá.

8 Y rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Nabierzćie pełne ręce popiołu z 9 kominá / á niechay Moizeß przed Pháráonem rzući go ku niebu. Y nie- chay sie sstánie proch po wszystkiey ziemi Egyptskiey: bo będą ták ná lu- dźiech / iáko ná bydle wrzody y pryszcze nábráne / po wszystkiey ziemi E- 10 gyptskiey. Nábráli tedy popiołu z kominá/y stánęli przed Pháráonem/ y sypał go Moizeß ku niebu. Tedy poczyniły sie wrzody/ pryszczow ná- 11 detych ná ludźiech y ná bydle / áni mogli czárownicy stáć przed Moize- szem/dla wrzodow ktore ná nich były/ y po wszystkiey ziemi Egiptskiey. 12 Ale Pan zátwárdźił serce Pháráonowe / á nie vsłuchał ich / iáko mowił 13 Pan do Moizeszá. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstań ráno á stoy przed Pháráonem/y rzeczesz do niego. Toć powiáda Pan Bog Żydow- 14 ski: Wypuść lud moy / áby mi ofiárował: bo zá tym rázem przepuszczę wszystkie plagi moie ná serce twe/ y ná służebniki twe/ y ná lud twoy / że 15 poznasz iżći mi niemász podobnego ná wszystkiey ziemi: bo iuż teraz wy- ćiągnąwszy rękę moie/bede ćie karał y lud twoy morem/y zginiesz z ziemie. 16 Dla tegom ćie tedy wystáwił: ábym vkazał ná tobie moc moię/ iżby by- ło słáwiono imie moie po wszystkiey ziemi.

Szosta plagá/ wrzody.

Rom:9. ✗ 17

¶ Siodma plagá/grad

Jeszcze zátrzymawasz lud moy / á niechcesz go wypuścić? Oto iutro 17 teyże godziny spuszczę grad zbytnie wielki/ iáki ieszcze niebył w Egyptcie 18 od tego dnia ktorego záłożon iest/ áż do ninieyszego czásu. A ták iuż teraz 19 pośli á zżeń bydło twoie/ y wszystko co iedno masz ná polu: ábowiem ludzie/ bydło/ y wszystko co zostánie ná polu / á niebędzie zegnano z polá/ spádnieli ná nie grad/ będzie zabite. Przeto ktokolwiek z służebnikow Fáráonowych vlękł sie słowá Pańskiego/ kazał czeládzi swey/ y z bydłem vćiekáć do domow: á kto zániedbał mowy Páńskiey / niechał swobodnie 21 sług y bydłá swoich ná polu.

A rzekł Pan do Moizeszá: Wyćiągni rękę swą ku niebu/ że będzie grad 22 po wszystkiey ziemi Egyptskiey ná ludzie / ná bydło / y ná wszystko ziele polne w ziemi Egyptskiey. A wyćiągnął Moizesz laskę ku niebu / á Pan 23 vczynił grom y grad/ y piorun biegáiący po ziemi.

Sap:16. ℣ 16 & 19. ℣ 19.

A spuśćił Pan grad ná ziemię Egiptską/ á grad z ogniem pospołu zmieszány pádał. A był ták wielki/ iż od onego czásu iáko nástał ten lud/ nigdy 24 sie ták wielki w ziemi Egyptskiey/ nie vkazał. Pobił tedy grad we wszystkiey ziemi Egyptskiey/ wszystko co iedno było ná polách/ od człowieká áż do bydlęciá: A wszystko ziele ná polu pobił tákież grad / á wszelkie 25 drzewo oney kráiny połomił. Tylko w ziemi Gessen gdzie byli synowie 26 Jsráhelowi/ grad nieupadł. Posłał tedy Pharao y wezwał Moizeszá 27 z Aaronem/ mowiąc: Zgrzeszyłem też y teraz. Pan spráwiedliwy/ á ia y lud moy niepobożnismy. Modlćie sie Pánu áby przestáły gromy Boże y 28 grad: żebym was wypuśćił/ ábyśćie iuż tu więcey niemieszkáli.

Rzekł Moizesz: Gdy wynidę z miástá / podniosę ręce swe do Páná / á 29 przestáną gromy/ y grad więcey nie będzie: ábyś wiedział/ iż Pańska iest ziemiá. Wiemci ia to/ że áni ty/ áni sludzy twoi/ ieszcze sie nie boićie Páná 30 Bogá. A ták Len y Jęczmień pobił grad: przeto iż Jęczmień był zielony/ 31 á Len iuż głowki wypuśćił: ále Pszenice y inszego zboża nic nieobráźił: 32 bo pozne były. Wyszedszy tedy Moizesz od Pháráoná z miástá/ podniosł ręce ku Pánu: y przestáły gromy/ y grad/ áni więcey vkápnął deszcz 33 ná ziemię. Vyźrzawszy Pharao że przestał deszcz/ grad/ y gromy/ przyczynił grzechu: á oćiężáło serce ták sámego iáko y sług iego/ á zátwárdziáło 34 35 bárzo: áni wypuśćił synow Jsráhelowych / iáko był przykazał Pan przez rękę Moizeszowę.

Kápit: 10.

¶ Osmą plagę/ o Száráńczy: y dziewiątą o ćiemnośćiách: ktorymi Pan trestał Pháráoná.

A Rzekł Pan do Moizeszá: Wnidź do Pháráoná: boćiem ia zátwárdził serce iego/ y sług iego / ábych ná nim 1 czynił te znáki moie. Abyś ie powiádał w vszách syná twego/ 2 y wnękow twoich/ ilem kroć stárł Egiptczyki/ y známioná czynił ná nich: ábyśćie ználi iż ia iestem Pan. Weszli tedy Moizesz y Aaron do Pháráoná/ y rzekli mu: Toć powiáda Pan Bog Zydowski: Dokądże mi sie 3 niechcesz poddáć? Wypuść lud moy że mi ofiáruie. Jeśliże sie temu sprzećiwiasz á niechcesz go wypuśćić: Oto ia przypuszczę iutro száráńczą ná 4 dziedzinę twoię/ ktora przykryie wierzch ziemie/ ták iż sie iey nic nieukaże/ 5 á wyiedzą wszystko co zostáło po grádzie. Abowiem ogryzie też wszystkie drzewá ktore wypuszczą pąkowie ná polách. Nápełnią też domy twoie/ y sług twoich/ y wszystkich Egiptczykow/ ták wiele/ iáko áni oycowie/ 6 áni dziá-

Osma plagá Száráńczá.

Sap:16. ℣ 19.

áni dziádowie twoi/ od národzenia swego ná ziemi do dziśieyszego dniá
7 nie widáli. A odwroćił sie y wyszedł od Pháráoná. Rzekli tedy słudzy
Pháráonowi do niego: Długoż będziemy ćierpieć to pogorszenie? Wy-
puść te ludzie/ że ofiáruia Pánu Bogu swemu: zá nie bacżysz że iuż zági-
8 nął Egypt? Y záwołáli záśie Moizeszá y Aároná do Pháráoná: ktory
rzekł im: Idźćie á ofiáruyćie Pánu BOgu wászemu. Ale ktorzysz máią
9 iść? Rzekł Moizesz: Poydziemy z dźiatkámi y z stárymi/ z syny y z corká-
mi/ z owcámi y z bydłem nászym: ábowiem wielkie Swięto iest Páná
10 Bogá nászego. Odpowiedźiał Phárao: Niech ták Pan będzie z wámi/
iáko ia was wypuszcżę y dziatki wásze? Ktoż tego nie bacży/ że wy coś
11 nagorszego myślićie? Nie będziec to ták/ ále idźćie tylko mężowie/ á ofiá-
ruyćie Pánu: bośćie y sámi o to prośili. A nátychmiast wygnano ie od
12 oblicżnośći Pháráonowey. Rzekł potym Pan do Moizeszá: Wyćiągni
rękę twoię nád źiemią Egiptską/ ná Száráńcżą: że zstąpi ná ziemię/ á iżby
13 pożárłá wszystko źiele ktore zostáło po grádźie. Y wyćiągnął Moizesz
laskę ná ziemię Egyptską / á Pan przywiodł wiátr pálący przez on cáły
14 dźień y noc. Gdy było ráno / wiátr pálący podniosł Száráńcżę: ktore
15 wzleciáły ná wszystkę źiemię Egiptską: y vśiádły po wszystkich gránicách
niezlicżne / iákie przed tym nigdy nie były / áni potym będą. Y przykryły
wszystek wierzch ziemie/ pustosząc wszystko. A przeto wszystkę trawę ná
ziemi/ y wszystkie iabłká ná drzewie/ co był grad zostáwił/ pożárłá: y nic
práwie źielonego nie zostáło ná drzewách y w ziołách źiemie / po wszyst-
16 kim Egyptćie. Zá tą rzecżą co rychley Phárao wezwał Moizeszá y A-
roná/ y rzekł do nich: Zgrzeszyłem przećiwko Pánu Bogu wászemu / y
17 przećiwko wam: ále odpuśććie mi grzech/ y ten raz/ á prośćie Páná Bogá
wászego/ áby oddalił odemnie tę śmierć.

Osma plagá/ Száráńcża.

18 Wyszedł tedy Moizesz od oblicżnośći Pháráonowey/ y modlił śie Pá-
19 nu. Ktory kazał wiać wiátrowi od Zachodu gwałtownemu/ ten po-
chwyćiwszy Száráńcżą / wmiotał ią w morze Czerwone / nie zostáłá by
20 iedná po wszystkich gránicách Egyptskich. Ale zátwárdźił Pan serce
Pháráonowe/ áni wypuśćił synow Isráhelowych.

21 Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wyćiągni rękę twoię ku niebu/ á niech
śie sstáną ćiemnośći w ziemi Egyptskiey/ ták gęste/ żeby śie ich mogł do-
22 tykáć. Wyćiągnął tedy Moizesz rękę ku niebu/ y sstáły śie ćiemnośći strá-
23 szliwe po wszystkiey ziemi Egyptskiey przez trzy dni. Zaden niewidźiał
brátá swego/ áni śie ruszył z mieyscá ná ktorym był: á gdziekolwiek mie-
szkáli synowie Isráelowi/ było iásno.

Dźiewiąta plagá/ ćiemnośći gęste.

Sap: 17. ℣ 2. Sap: 12. ℣ 11.

24 Wezwał tedy Phárao Moizeszá z Aaronem/ y rzekł im: Idźćie ofiá-
ruyćiesz Pánu: Owce tylko wásze y bydło niechay zostánie / dzieci wásze
25 niechay z wámi idą. Rzekł Moizesz: Ofiáry ná palone ofiáry/ ktore bę-
26 dziemy ofiárowáć Pánu Bogu nászemu/ dasz nam: przeto wszystki stádá
poydą z námi: nie zostánie z nich y kopyto: bo ich nam potrzebá ná słu-
żbę Pánu Bogu nászemu: á zwłasżcżá że niewiemy/ coby miáło być ofiá-
rowano/ dokąd ná ono mieśce nieprzyidźiemy.

27 Ale zátwárdźił Pan serce Pháráonowe/ y niechćiał ich wypuśćić. Y
28 rzekł Phárao do Moizeszá: Idź precż odemnie/ á wáruy vyźrzeć wiecey
29 twarzy mey: bo ktorego mi śie dniá vkażesz / vmrzesz. Odpowiedźiał
Moizesz: Niechayże ták będźie iákoś rzekł/ nievyźrzę wiecey twarzy twey.

Kápit. 11.

¶ Pierwey niż dźieśiąty znák Pan vcżynił: vpomina ie
y vcży iáko Egypcżyki mieli złupić.

Pan Bog Egyptcżyki ... áże złupić.
...up: 3. ℣ 22.
...nf: 12. ℣ 35.

Y Rzekł Pan do Moizeszá: Jeszcże iedna plagá dotknie Pháráoná y Egyptu / á potym wypuści was / y przymuśi wyniść. A przeto powieß wßyſtkiemu ludu / aby mąż zadał od przyiacielá ſwego / á niewiáſtá od ſąśiády ſwoiey / naczynia ſrebrnego y złotego / y ßat. A Pan da przyiemność ludu ſwoiemu v Egyptcżykow: á był Moizeß mąż zacny bárzo w ziemi Egyptſkiey v ſług Pháráonowych / y v wßyſtkiego ludu. — 1, 2, 3

...ccl: 45. ℣ 1.

...ap: 18. ℣ 11.

Y rzekł: To mowi Pan. O pułnocy wnidę do Egyptu / á vmrze káżde pierworodne w ziemi Egyptſkiey / od pierworodzonego (ſyná) Pháráonowego / ktory śiedzi ná ſtolcu iego / áż do pierworodnego z ſłużebnice / ktora ieſt przy młynie / y wßyſtkich pierworodzonych bydlecych. A będzie krzyk wielki po wßyſtkiey ziemi Egyptſkiey / iáki áni przedtym był / áni potym będzie. A v wßech ſynow Jſráelowych / áni pies záſkowycży / od człowieká áż do bydlęciá: abyśćie wiedzieli iákim cudem dzieli Pan Egyptcżyki od Jſráelá. Y wynidą ći wßyſcy ſłudzy twoi do mnie / á chwałę mi cżynić będą / mowiąc: Wynidź ty / y wßyſtek lud ktory ieſt poddány tobie: potym wynidźiemy. Y wyßedł od Fáráoná gniewáiąc śie bárzo. — 4, 5, 6, 7, 8

Rzekł záś Pan do Moizeszá: Nie vſłucha was Fáráo / áby śie wiele cudow ſtáło w ziemi Egyptſkiey. Moizeß tedy y Aaron cżynili wßyſtkie známioná y cudá ktore nápiſáne ſą / przed Fáráonem. Y zátwárdźił Pan ſerce Fáráonowe / áni wypuśćił ſynow Jſráelowych z ziemie ſwoiey. — 9, 10, 11

Kápit: 12.

❡ Spoſob iedzenia y obchodu Báránká Wielkonocnego / ktorego krwią odrzwi pomázowano: Pierworodne rzecży Egyptſkie pozábijał Pan: potym lud Jſráelſki wyßedł złupiwßy Egyptcżyki.

❡ Przykazánie y obrząd ...edzenia Báránká Wielkonocnego.

Y Rzekł też Pan do Moizeszá y Aaroná w ziemi Egyptſkiey: Ten mieśiąc / ktory wam ieſt pocżątkiem kśiężycow: pierwßym będzie miedzy kśiężycámi roku. Mowćież ku wßemu zboru ſynow Jſráelowych / á rzecżcie im: Dźieśiątego dniá tego kśiężycá / weźmi káżdy z was po rodzinách y domiech ſwoich báránká: á ieſliby mnieyßy pocżet był / żeby nie mogli doſtárcżyć ku ziedzeniu Báránká: weźmie ſąśiádá ſwego / ktory tuż o śćiánę wedle iego mießka / wedle licżby ludzi / ktorzyby mogli zdołáć ziedzeniu Báránká. A będzie Báránek krom zmázy / ſámcżyk rocżny: tymże ſpoſobem weźmiecie y koziełká. — 1, 2, 3, 4, 5

Y będziecie go chowáć áż do cżternaſtego dniá tegoż Mieśiącá: y będzie go ofiárowáć wßyſtko zebránie ſynow Jſráhelowych ku wiecżorowi: y nábiorą krwie iego / á pomáżą ná obudwu podwoiu / y ná odrzwiách tych domow w ktorych go będą pożywáć: y będą ieść mięſo oney nocy piecżone v ogniá / y przáſne chleby / z łáktukámi polnymi. Nie będziecie z niego nic ſurowego áni w wodzie wárzonego ieść: ále tylko piecżone v ogniá: Głowę z nogámi y ze trzewy ziecie / á niezoſtáwićie go nic ná iutro: y ieſliby co zoſtáło / ogniem ſpalićie. — 6, 7, 8, 9, 10

A będziecie go ták ieść: Biodrá wáße opáßecie / á będziecie mieć boty ná nogách / trzymáiąc laſki w rękách / á będziecie ieść śpießnie: ábowiem ieſt Pháſe / (to ieſt ßcie) Páńſkie. Y poydę po ziemi Egyptſkiey oney nocy / y pobiię káżde pierworodzone w ziemi Egyptſkiey / od człowieká áż do bydlęciá: y nád wßyſtkiemi bogi Egyptſkimi vcżynię pomſtę / ia Pan. Krew tá będzie wam známię po domiech w ktorych będziecie: y poyźrzę ná krew / á minę was: áni będzie miedzy wámi plagá śmiertelna / kiedy będę karał ziemię Egyptſką. — 11, 12, 13

A be-

14 A bedziecie miec ten dzień ná pámiatke/y bedziecie go obchodzić vroczy=
sto Pánu po narodziech wászych/vczćiwośćia wieczna.
15 Siedm̄ dni przáśny chleb bedziecie ieść: dniá pierwszego nie bedzie
kwás w domiech wászych: ktobykolwiek iadł kwászone/zginie duszá o=
16 ná z Iśráhelá/od pierwszego dniá/áż do dniá śiodmego. Dzień pierwszy
bedzie świety y vroczysty: tákież dzień śiodmy/táż vczćiwośćia bedziecie
świecić/żadney roboty nie bedziecie w nie czynić/ wyiawszy to co należy
17 ku iedzeniu. Y záchowacie przáśny chleb: abowiem tegoż dniá/wywio=
dę huff wász z ziemie Egyptskiey/ á bedziecie przystrzegáć dniá tego w
18 narodziech wászych/zwyczáiem wiecznym. Pierwszego Mieśiacá dniá
czternastego ku wieczorowi/ bedziecie ieść chleb przáśny/ áż do wieczorá
19 dwudziestego pierwszego dniá tegoż Kśieżycá. Przez śiedm̄ dni żadna
rzecz záczyniona kwásem/nie bedzie náleziona w domiech wászych: á kto=
by pożywał kwászonego/záginie duszá iego z zboru Izráelskiego/ták z przy=
20 chodniow/iáko y z rodakow tey ziemie. Co iedno kwászonego/tego po=
żywáć nie bedziecie: we wszystkich przybytkách wászych/bedziecie ieść
21 przáśny chleb. Przyzwał tedy Moizesz wszystkie stársze synow Iśráhe=
lowych/y rzekł do nich: Idźcież: á wziawszy bydlatko po domiech wá=
22 szych/y ofiáruycie Pháse. A wiazanke Izopu omoczćie we krwi ktora iest
ná progu/y pokropćie nia ná odrzwi y obádwá podwoie/ á żaden z was
23 niewychodź ze drzwi domu swego/áż do zárania: abowiem poydzie Pan
zábijáiac Egyptczyki: á gdy vyzrzy krew ná odrzwiách y ná podwoiach/
minie drzwi tego domu/y niedopuśći zábijáczowi wniść do domow wá=
24 szych/áni obrázáć. Strzeż słowá tego/zá práwo tobie y synom twoim áż
25 ná wieki. A gdy wnidziecie do ziemie/ktora wam Pan Bog ma dać/
26 iáko obiecał/bedziecie chowáć sposob tey służby. A gdyby was pytáli sy=
27 nowie wászy: Coż to zá Religia (to iest co zá zakon?) Powiecie im: Ofiá=
rá to iest Scia Páńskiego/ kiedy przemijał domy synow Iśráhelowych w
Egyptcie/Egyptczyki bijac/ á domy násze swiebodne czyniac. A nákło=
28 niwszy sie lud/chwałe vczynił. A wyszedszy synowie Iśráhelowi/vczyni=
li iáko był przykazał Pan Moizeszowi y Aaronowi.
29 A gdy było o pułnocy/ pobił Pan wszystko pierworodne w ziemi E=
gyptskiey/od pierworodnego syná Fáráonowego/ ktory śiedział ná stol=
cu iego/áż do pieworodnego niewolnice ktora byłá w ciemnicy/ tákież y
30 wszelkie pierworodzone dobytkow. Wstał tedy Fárao w nocy/y wszy=
scy słudzy iego/ y wszystek Egypt: á stał sie krzyk wielki w Egyptcie:
bo nie był dom/w ktorymby nie leżał vmárły.
31 Y wezwawszy Fárao Moizeszá y Aaroná w nocy/rzekł: Wstańcie á
wynidźcie od ludu mego/wy y synowie Iśráhelowi: Idźcie/á ofiáruycie
32 Pánu iáko powiádacie. Owce wásze y stádá zábierzcie iákośćie prośili/
33 á odchodzac błogosławćie mi. Y przytyskowáli Egyptczykowie ludu I=
zráelskiemu/ áby co rychley z ziemie wyszli/mowiac: Wszyscy pomrzemy.
34 A przeto wziął lud ćiásto pierwey niżli zákisło/á záwinawszy w płachty
35 włożył ná plecy swoie. Y vczynili synowie Iśráelowi ták iáko był przy=
kazał Pan Moizeszowi: á nápożyczáli v Egyptczykow naczynia y stát=
36 ku śrebrnego y złotego/y szat bárzo wiele. A Pan dał przyiaźń ludu swe=
mu v Egyptczykow/by im pożyczáli: y złupili Egyptczyki.
37 Wyszli tedy synowie Iśráhelscy z Rámesse do Sokot/ málem iáko po
38 sześć kroc sto tyśiac mężow pieszych/ procz dziatek y niewiast: ále y lud
pospolity bez liczby szedł z nimi: owce/stádá/y dobytkow rozmáitych bár=
39 zo wiele. Y piekli ono ćiásto/ ktore byli wynieśli z Egyptu: y náczynili

Leuit:23.✠5. Nu:28.✠16.

Heb:11.✠28.

Roskázuie oycom/ áby to synom o= powiádáli.

plagá dźie= siata/ pier= worodnych pobićie. Sap: 18.✠5. & 11.✠15.

Sup: 11.✠2. Zydowie łu= pia Egypt= czyki z śrebr= nego naczy= nia.

podpłomykow przáſnych: bo nie mogło ciáſto zákiſnąć / bo im przytyſko- wáli Egyptczykowie áby wyßli/niedopußczáiąc żadney odwłoki/ták iż nie mieli czáſu by ſobie byli co ieść nágotowáli.

40 A czás mießkánia ſynow Iſráelowych w Egiptcie / był czterzy ſtá y trzydzieśći lat. 41 Ktore gdy ſie wypełniły / tegoż dniá wyßedł wßyſtek huff Páńſki z ziemie Egyptſkiey. 42 Noc tá ktorey wywiodł ie z Egyptu/ godna ieſt áby byłá záchowywaná Pánu: Y te záchowywáć máią/ wßyſcy ſynowie Iſráelowi/ w rodzáiach ſwoich. 43 Y rzekł Pan do Moize- ßá y Aaroná: Ten obrzad bedziecie chowáć przy iedzeniu Pháſe (to ieſt Báránká wielkonocnego) 44 Zaden cudzoziemiec niebedzie go iadł/ káżde- go ſłużebniká kupnego obrzeżećie/ tedy ták bedzie iadł. 45 Gość y naiemnik niebeda go iedli. 46 W iednym domu bedziecie go pożywáć/ á nic mieſá ieg przed dom niewynieśiecie/áni bedziecie łámáć kośći iego. 47 Wßyſtek zbor Synow Iſráelowych to bedzie czynił.

Num:9.℣12.
Ioan:29.℣36

48 A ieſliby kto z przychodniow do wáßey ziemie chćiał przyść / á obcho- dźić ſpráwe te Báránká Páńſkiego/pierwey bedźie obrzezan wßelki me- żczyzná/tedy porzadnie bedzie obchodźił/ y bedzie iáko ten ktory ieſt roda- kiem tey ziemie: á ieſliby ktory nie był obrzezány/ nie bedzie iadł Báran- ká. 49 Toż práwo bedzie tutecznemu / y przychodniowi ktory pielgrzymuie v was. 50 Tedy vczynili wßyſcy ſynowie Iſráelowi / iáko przykazał Pan Moizeßowi y Aaronowi. 51 A tegoż dniá wywiodł Pan ſyny Iſráelowe z ziemie Egyptſkiey/ w zaſtepiech ich.

Kápit: 13.

¶ Wyzwolenie z Egyptu Pan pámietáć vroczyſtym tego dniá obchodem/ y poświacánim pierworodnych/ roſkazał: A Iſráhel idac po pußczy/ miał wodzem ſłup ogniſty y obłoczny.

1 Mowił Pan do Moizeßá/rzekąc: 2 Poświeć mi kożde pierworodne / ktore żywot otwiera miedzy ſyny Iſráe- lowymi / ták z ludźi iáko z bydłá: bo to wßyſtko moie ieſt. 3 Y rzekł Moizeß do ludu: Pámietaycie ná ten dzień ktoregośćie wyßli z Egiptu y z domu niewolſtwá/iż mocna reka wywiodł was Pan zmieścá tego: ábyśćie nie iedli kwáßonego chlebá. 4 Dźiś wychodźićie Kśieżycá nowych vżytkow. 5 A gdy cie przywiedzie Pan do ziemie Chánáney- ſkiey/ y Etheyſkiey / y Amorreyſkiey / y Eweyſkiey/ y Iebuzeyſkiey/ ktora przyśiagł oycom twoim/zeć miał dáć ziemie opływáiaca mlekiem y mio- dem: bedziecie obchodźić ten zwyczay świat/kśieżycá tego. 6 Siedm̄ dni bedźieß pożywał przáſnego chlebá: á dzień śiodmy bedzie vroczyſty Pá- nu. 7 Przáſny chleb bedziecie ieść śiedm̄ dni/ nie bedzie náleziono v ciebie nic kwáßonego / áni po wßyſtkich gránicách twoich: 8 á bedźieß powiá- dał ſynowi twoiemu onego dniá/ mowiąc: Toć ieſt/ co mi vczynił Pan/ kiedym wyßedł z Egyptu. 9 Y bedzie iákoby známie ná rece twoiey/ á iá- koby vpominek przed oczymá twoimi: iżby zakon Páńſki záwżdy był w vſtách twoich / bo cie Pan mocna reka wywiodł z Egyptu. 10 Bedźieß ſtrzedz tákowey vczćiwośći y czáſu naznaczonego/ode dni do dni.

Inſ:34:℣19.
Num:8.℣16.
Luc: 2.℣23.
Leui:27.℣26
Exo:13.℣15.
Kaze Pan pámietáć ná dźień/ktore- go wyßli z Egyptu.

¶ Kaze go opowiádáć ſynom.

11 A gdy cie Pan wprowádźi do ziemie Chánáneyſkiey / iákoć przyśiagł y oycom twoim/y dáć ia: 12 Odłaczyß Pánu/wßelkie co otwiera żywot/ y co pierworodnego ieſt w dobytkách twoich. Cokolwiek bedźieß miał meſkiego pogłowia/poświeciß Pánu. 13 Pierworodne oſłowe/wymieniß owca: á ieſlibyś nieodkupił / zábijeß. Wßelkie pierworodne człowiecze z ſynow twoich/ odkupiß zapłáta. A ie-

¶ Offiárá z pierworod- nego.
Inſ:22.℣29.
& 34.℣19.
Eze:44.℣30.

14 A ieſliby ćie kiedy twoy ſyn ſpytał/ mowiac: Coż to ieſt? Odpowieß mu: W mocney rece wywiodł nas Pan z ziemie Egyptſkiey/z domu nie- 15 wolſtwá. Abowiem gdy ſie był vpárł Pháráo/á niechćiał nas wypu- śćić/pobił Pan wßelkie pierworodne w ziemi Egyptſkiey/od pierworo- dnego człowieczego/ áż do pierworodnego bydlecego. Dla tegoż ofiá- ruie Pánu wßyſtko co iedno otwiera żywot pogłowia meſkiego/ á w- 16 ßelkie pierworodzone z ſynow moich/ odkupuie. A przeto bedzie to iáko- by známie ná rece twoiey/y iákoby pámietne iákie záwießone przed oczy- má twoimi: dla tego iż mocna reka wywiodł nas Pan z Egyptu.

Roſkázuie Bog oycom áby opowiádáli ſynom/ że w iectwie byli v Pháráoná.

17 Gdy tedy iuż wypuśćił Fáráo lud/nie wiodł ich Pan droga ziemie Philiſtyń- ſkiey/ ktora bliżßa ieſt: rozważáiac ſo- bie/ by ſnadź nie żáłował tego/ gdyby obaczył áno przećiw iemu walki pow- ſtáia/ by ſie zás niewroćił do Egyptu. 18 Ale go obwiodł droga po pußczy/kto- ra ieſt wedle morzá czyrwoneg. Y wy- ßli zbroyno ſynowie Izráelowi z zie- mie Egiptſkiey. Wział też Moizeß ko- 19 śći Jozephowe z ſoba: przeto iż był po- przyśiagł ſyny Izráelowe/ mowiac: Náwiedźi was Bog/ wynieśćie ztad kośći moie z ſoba.

Moizeß wźiat z ſoba z Egiptu kośći Jozefowe. Gen:50.✠ 25

20 Y wyßedßy z Sokotu/rozbili namioty w Etham/ná końcu puſtyniey. 21 A Pan ßedł przed nimi vkázuiac im droge/we dnie w ſłupie obłokowym/ w nocy w ſłupie ogniſtym: áby był wodzem ich ná drodze/oboiego czá- 22 ſu. Vſtáwicznie był ſłup obłoczyſty przez dźień/ á ſłup ogniſty przez noc przed ludem.

Nū:14. ✠ 21. 1.Cor:10.✠ 1 Nehe:9.& 12 ✠ 19.

Kápit: 14.

Gdy Pháráo śćiga Izráelity/ po ſußy w morze wßedßy: ze wßyſtkimi iezdnymi y z wozy vtonał.

1 MOwił tedy Pan do Moizeßá/rzekac: Mow ſy- 2 nom Iſráelowym/ niechay náwroćiwßy ſie rozbija Namioty ná przećiwko Phihábirot/ktore ieſt miedzy Mágdalum y mo- rzem/ná przećiwko Behelſephon: Przed oczymá iego oboz położyćie nád 3 morzem. Boc rzecze Fárao o ſyniech Iſráelowych: Sciſnelic ſie ná zie- 4 mi/záwárłá ie pußcza. A zátwárdze ſerce iego/ iż bedzie was gonił: Y rozſławie ſie dla Fáráoná y dla wßyſtkiego woyſká iego. Y poznáia E- gyptczykowie żem ia Pan. Y vczynili ták.

5 Y opowiedziano Krolowi Egiptſkiemu że vćiekał lud: tedy odmieniło ſie ſerce Fáráonowe y Dworzan iego/ y ludu/ y rzekli: Cożeſmy vczynili 6 żeſmy wypuśćili Iſráelá áby nam nieſłużył? Kazał tedy záprzegáć wo- 7 zy/ á wßyſtek lud ſwoy wźiał z ſoba. A wźiał ßeść ſet wozow wybor- nych/ y co iedno kolwiek w Egyptćie wozow było/ y Hetmány wßyſt- 8 kiego woyſká. Y zátwárdził Pan ſerce Fáráonowe Krolá Egyptſkie- go/ y gonił ſyny Iſráelowe: á oni wyßli byli w wyſokiey rece.

Pháráo goni Iſráhelity.

9 A gdy ie gonili Egyptczykowie ßládem/nádeßli ie w obozie nád mo- rzem: á wßyſcy iezdni y wozy Fáráonowe/y wßyſtek zaſtep/byli w Phi- 10 hahirot przećiwko Behelſephon. A gdy ſie Fárao przybliżał/ podnioß- ßy ſynowie Iſráelowi oczy/obaczyli zá ſoba Egiptczyki/y zlekli ſie bárzo/ y wołáli

1. Macha: 4. ✠ 9. Ioſu:24.✠ 16

y wołáli do Páná / á do Moizeszá rzekli: Podobno nie było grobow w 11
Egyptcie/dla tegożeś nas wywiodł ábyśmy pomárli ná puszczy? Cożeś
to vczynił żeś nas wywiodł z Egyptu? Zażechmyć nie mowili w Egy- 12
ptcie/mowiąc: Odeydź od nas/że będziem służyli Egyptczykom? ábo-
wiem lepiey było służyć im/niżli pomrzeć ná puszczy. Tedy rzekł Moizesz 13
do ludu: Nie boycie się: stoycie / á pátrzaycie ná wielkie spráwy Páń-
skie/ ktore dziś będzie czynił: bo Egyptczykow ktore teraz widzicie / iuż
dáley nie vyźrzycie ná wieki. Pan się będzie potykał miasto was/á wy bę- 14
dziecie milczeć. Y rzekł Pan do Moizeszá: Coż do mnie tylo wołasz? mow 15
synom Israelowym niech idą przedsię. A ty podnieś laskę twoię / y wy- 16
ciągni rękę swą ná morze/á rozdziel ie: áby szli synowie Israelowi śrzod-
kiem morzá po suszy. A iać zátwárdzę serce Egyptczykow/ że was będą 17
gonić: á będę vwielbion w Fáráonie / y we wszystkim woysku iego/ ták
w woziech iáko y w ieznych iego. Y zwiedzą Egiptczykowie że ia iestem 18
Pan/gdy będę osławion w Fáráonie/y w woziech/y w ieznych iego.

A wziąwszy się Anyoł Páński ktory szedł przed obozem Israelskim/ zá- 19
szedł zá nie/á pospołu z nim słup obłokowy: opuściwszy przodek/stánął zá 20
nimi/miedzy woyskiem Egyptskim/y woyskiem Israelskim. A był obłok
ciemny/á oświecáiący noc / ták iż ku sobie wespołek przez cáłą noc przystą-
pić nie mogli.

Psal:77.ỽ 13. & 104.ỽ 36. & 113.ỽ 3.

1.Cor:10.ỽ 1 Heb:11.ỽ 29 ¶ Synowie Israelscy szli przez posrzodek Morzá.

Y gdy wyciągnął Moizesz rękę ná Morze/ rozpędził ie Pan/ wianiem 21
wiátru gwałtownego y pálącego cáłą noc/y obrocił ie w suchość: y roz-
dzieliłá się wodá. Szli tedy synowie Israhelscy przez śrzodek suchego 22
morzá: bo byłá wodá iákoby mur/po práwey y lewey stronie ich. Goniąc 23
ie Egyptczykowie/weszli zá nimi/ y wszyscy iezni Fáráonowi/ wozy ie-
go y iezni szli przez pośrzodek morzá.

Sap: 18.ỽ 15.

A iuż było przyszło czucie iutrzenne / á oto weyźrzawszy Pan ná woy- 24
sko Egiptskie przez słup ognisty y obłoczny/pobił woysko ich/y sprzewrá- 25
cał kołá wozow ich: á szli ná głębią. Przeto mowili Eptczykowie:
Vciekaymy przed Izráelem: ábowiem Pan walczy zá nimi náprzeciwko
nam.

26 nam. Y rzekł Pan do Moiżeszá: Wyćiągni rękę twoię ná morze/ że się záś zbieżą wody ná Egyptczyki/ ná wozy y iezdne ich.
27 A gdy wyćiągnął Moiżesz rękę ná morze/ wróćiło się gdy poczęło świtáć ná pierwsze mieśce: á gdy vćiekáli Egyptczykowie/ záskoczyły ie wody/ y zálał ie Pan wáły morskimi.
28 A wroćiwszy się wody/ przykryły wozy y iezdne wszystkiego woyská Pháráonowego/ ktorzy goniąc weszli były w morze: ták iż áni ieden z nich nie zostáł.
29 A synowie lepák Izráelscy/ szli przez pośrodek morzá suchego/ á wody im były miásto murow ná práwey y ná lewey stronie.
30 Wyzwolił tedy Pan w ten dzień Izráelá z ręki Egyptczykow.
31 Y vyzrzeli Egyptczyki vmárłe ná brzegu morskim/ y rękę wielką/ ktorą vkazał Pan naprzećiwko im: y vlękł się lud Páná/ y vwierzył Pánu/ y Moiżeszowi sludze iego.

§ Phárao z woyskiem tonie.

Kápit: 15.

§ Podźiękowawszy Izráelitowie Pánu Bogu śpiewánim/ przyszli do Máráth: gdźie gdy się wody gorzkie obrocily w słodkie/ przyszli do Helim.

1 CEdy śpiewał Moiżesz y synowie Izráelowi tę pieśń Pánu/ y mowili. Śpiewaymy Pánu: abowiem zacnie się wsławił/ koniá y ieźdcá wrzucił w morze.
2 Moc y chlubienie moie Pan/ á stał mi się ku zbáwieniu. Ten iest Bogiem moim/ á będę go wielbił/ Bog oycá moiego/ á będę go wynosił.
3 Pan iáko mąż boiowny/ wszechmocne imię iego.
4 Wozy Pháráonowe y woysko iego wrzućił w morze: á czelnieysze Kśiążętá iego potonęli w
5 Morzu czyrwonym. Głębokość wod zákryłá ie/ zstąpili ná głębią iáko
6 kámień. Práwicá twoiá Pánie wielmożna się okazáłá w mocy: Prá-
7 wicá twoiá Pánie zbiłá nieprzyiaćielá. Y w mnostwie słáwy twoiey/ złożyłeś przećiwniki moie: spuśćiłeś gniew twoy/ ktory pożárł ie iáko
8 źdźbło. W duchu poruszenia twego zćiągnęły się w kupę wody: stánęłá wodá płynąca/ zbiegły się głębokośći w pośrzodku morzá.
9 Rzekł nieprzyiaćiel: Będę ie gonił á poimam ie: rozdźielę łupy/ á násyći się duszá moiá. Wyymę z poszew miecz moy/ y zámorduię ich ręká
10 moiá. Wionął wiátr twoy y przykryło ie morze/ potonęli w wodách
11 nawálnych/ iáko ołow. Kto iest podobny tobie miedzy mocnymi Pánie? kto podobien tobie? wielmożny w świątośći/ groźny y chwalebny/
12 czyniący dźiwy: Wyćiągnąłeś rękę twoię/ y pożárłá ie ziemiá.
13 Byłeś wodzem w miłośierdźiu twemu ludu/ ktoryś odkupił: y doniosłeś go w mocy twoiey/ do przybytku twego świętego.
14 Wstąpili ludźie y rozgniewáli się: Boleśći ogárnęły te ktorzy mieszkáią w ziemi Philistyńskiey.
15 Záffráśowáli się Kśiążętá Edomscy/ mężnego ludu Moábskiego iął się strách: práwie się rozpłynęli wszyscy ktorzy
16 mieszkáią w Chánáán. Niechże vpádnie ná nie boiaźń á lękánie/ w wielkośći rámienia twoiego: niechay ná mieyscu skámieią: ážby przeszedł lud twoy Pánie/ áż przeydźie lud twoy/ ten ktoryś opánował.
17 Wwiedźiesz ie y wszczepisz ná gorze dźiedźictwá twoiego/ w namocnieyszym mieszkániu twoim ktoreś Pánie spráwił: Mieysce twe święte
18 Pánie/ ktore vmocniły ręce twoie. Pan będźie krolował náwieki y dáley.
19 Abowiem wszedł Pháráo iezdno z wozmi y iezdnymi swoimi w morze/ y obrocił ná nie Pan wody morskie: ále synowie Izráelscy chodźili po
20 suszy/ pośrzodkiem iego. Wźięłá też y Márya Prorokini śiostrá Aaronowá bęben w rękę swoię: y wyszły wszystkie białe głowy zá nią z bębny tańc[illegible]

Spiewánie Moiżeszowe
Sap. 10. ✗ 14.
Isaię 12. ✗ 2.
Psal: 117. ✗ 14.

Máriá prorokini z bię... tymi c... r...

táńcuiac y śpiewáiac/ktorym záczynáłá/ mowiac: Spiewaymy Pánu: ábowiem zacnie śie wsłáwił: konia y ieźdzca iego wrzucił w morze. 21

Wziął tedy Moizesz Izráelá z morzá czyrwonego / y wyszli ná puszczą Sur: á chodzili trzy dni po puszczy/ á nie naszli nigdźiey wody. A przyszli do Mary / ále niemogli pić wod z Mary: przeto że były gorzkie. Skadze y słuszne imie mieyscu dał / zowiac ie Márá / to iest gorzkość. A szemrał lud náprzeciw Moizeszowi/mowiac: Coż bedziemy pić? Tedy on wołał do Páná. Ktory vkazał mu drzewo/ktore gdy włożył w wody/ zstáły śie słodkimi. Ná tym mieyscu postánowił mu Przykazánia y Sády/y támże go kuśił/mowiac: Bedzieszli słucháć głosu Páná Bogá twoiego / y bedzieszli czynił co iest iemu przyiemno / á ieśli bedziesz posłuszen przykazánia iego/y strzegł wszystkiego przykazánia iego: żadney choroby ktoram włożył ná Egypt/nie przywiode ná ćie: ábowiem ia iestem Pan Bog vzdrowiciel twoy. A przyszli do Helim synowie Izráelowi/gdzie było dwánaśćie studzien wod/á śiedmdziesiat Palm: y rozbili namioty/ á położyli śie przy wodách. 22 23 24 25 26 27

¶ Przyszli do Mary żydowie.
¶ Prágna. Iud: 5. ℣ 15. Eccl:38. ℣ 5. Osłodnety wody.
Num:33. ℣ 9. Przyszli do Helim.

Kápit: 16.

¶ Gdy Synowie Izráelscy o pokarm nárzekáia/dał im Pan dostátek Przepiorek y Mánny: y roskazánie o zbierániu iey / y záchowániu osobno.

ARuszyli śie z Helim/y przyszło wszystko mnostwo synow Izráelowych ná puszczą Syn/ktora iest miedzy Helim y Synai / pietnastego dniá kśieżycá wtorego/gdy wyszli z ziemie Egyptskiey. A szemrał wszystek gmin synow Izráelowych przeciw Moizeszowi y Aaronowi ná puszczy. A rzekli synowie Izráelowi do nich. O bysmy byli pomárli od reki Páńskiey w ziemi Egyptskiey/ gdysmy śiadáli nád gárncy mieśá/ y gdysmy iadáli chleb do woley: Czemuśćie nas wwiedli ná te pustynią/izbyśćie wszystko mnostwo głodem pomorzyli. Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Oto ia wam spuszcze chleb z niebá: niechay wychodzi lud á zbiera / coby dostáło ná kozdy dzień: że go 1 2 3 4

Sap: 11. ℣ 2. Przyszli ná puszczą Syn
¶ Szemrzą przećiw Moizeszowi y Aaronowi: że niemáią co ieść.

doświád-

5 doświadczę będąli w moim zakonie chodźić / albo nie. A dniá szostego niechay ták gotuią / iż to co wnioſą / będźie dwá kroć więcey niż zbieráć
6 zwykli ná káżdy dźień. Y rzekli Moizesz z Aaronem do wszystkich synow Izráelowych. W wieczor śię dowiećie / żeć was Pan wywiodł z źiemie
7 Egypskiey / á ráno oglądaćie chwałę Páńską: ábowiem vsłyszałem szemránie wásze náprzećiwko Pánu: Bo cożeśmy my żeśćie szemráli ná
8 przećiwko nam? Y rzekł Moizesz: Da wam Pan w wieczor mięso ieść / á ráno chleb do náſycenia: przeto że vsłyszał szemránia wásze / ktoremiśćie szemráli ná przećiwko iemu. Bo cożeśmy my? nie przećiwko námći iest szemránie wásze / ále náprzećiwko Pánu.

9 Rzekł Moizesz potym do Aaroná: Powiedz wszystkiemu zgromádzeniu synow Izráelowych: Przystąpćie przed Páná: ábowiem vsłyszał szem-
10 ránie wásze. A gdy mowił Aaron do wszego zgromádzenia synow Izráelowych / poyzrzeli ná pustynią / á oto chwałá Páńska vkazáłá śię w o-
11 błoku. Mowił tedy Pan do Moizeszá / rzekąc: Słyszałem szemránia sy-
12 now Izráelowych / mowże do nich: W wieczor będźiećie ieść mięso / á ráno náſyćićie śię chlebá: á będźiećie wiedźieć / że ia iestem Pan Bog wász. — Eccl:45.℣ 4.

13 Stáło śię tedy wieczor / że przylećiawszy Przepiorki przykryły oboz:
14 Po ránu też rosá spádłá około namiotow. A gdy zákryłá wierzch źiemie / vkazáłá śię ná puszczy rzecz drobna / iákoby w stępie vtłuczona / iáko szrzesz
15 ná źiemi. Co gdy vyzrzeli synowie Izráelowi / mowił ieden do drugiego: Mánhu? (iákoby rzekł: Coż to? bo niewiedźieli co było. Rzekł im Moi-
16 zesz: Ten iest chleb ktory wam Pan dał ku iedzeniu. A tá rzecz ktora wam przykazał Pan: Zbieray káżdy ten chleb / ile potrzebá ku iedzeniu / ná káżdego człowieká miárę / ktora zową Gomor / wedle liczby osob wászych / ktore mieszkáią w namiećie / ták będźiećie bráć.

¶ Spuszcza Przepiorki y Mánnę. Num:11.℣ 7. Psal:77.℣ 24 Sap:16.℣ 20 Ioha:6.℣ 31. 1.Cor:10.℣ 3

17 Y vczynili ták synowie Izráelowi: á názbieráli iedni więcey / drudzy
18 mniey: y mierzyli ná miárę Gomor. Ani ten ktory więcey názbierał miał więcey: áni ktory był mniey nágotował nálazł mniey: ále káżdy z nich
19 według tego co mogł zieść názbieráli. Y rzekł Moizesz do nich: Zadny
20 niezostáwiay z niego nic do iutrá. Ktorzy nieusłucháli go / ále niektorzy z nich záchowáli do záránia / tedy śię robacy w nim zálęgły / y zásmierdźiał śię. Y rozgniewał śię ná nie Moizesz. — 2.Cor:8.℣ 15

21 Zbieráli tedy po ránu wszyscy ile mogło dostáć ku iedzeniu. Potym
22 gdy iuż zágrzało śię słońce / topniáło. A szostego dniá / zbieráli pokármy we dwoy nasob / to iest / dwá Gomory ná káżdego człowieká. Tedy przyszli wszyscy przełożeni nád pospolstwem / y powiedźieli to Moizeszowi.
23 Ktory im rzekł: Toć iest co wam Pan mowił. Odpoczynienie dniá Sobotnego iutro / poświęcone iest Pánu: co maćie spráwowáć czyńćie: á co
24 maćie wárzyć / wárzćie: á cokolwiek zostáło / odłożćie áż do záránku. Y vczynili ták iáko był przykazał Moizesz / y áni śię zásmierdźiał / áni robaká
25 w nim nálazł. Y rzekł Moizesz: Jedzćież to dźiś: ábowiem Sobotá iest
26 Páńska: Nie naydźiećie tego dźiś ná polu / przez sześć dni zbieraycie: á w dźień śiodmy / Sobotá iest Páńska / przeto nie będźie naleziono.

27 Y przyszedł śiodmy dźień / tedy wyszedszy z ludu niektorzy áby zbieráli /
28 nie nálezli. Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Jákoż długo niezechcećie strzedz
29 przykazánia y práwá mego? Wiedzćież żem wam Pan dał Sobotę / y dla tegoż dniá szostego dał wam pokármy we dwoy nasob: trway káżdy z was v śiebie w domu / á żaden niechay nie wychodźi z mieyscá swo-
30 iego dniá śiodmego. Y świećił lud dźień śiodmy. Názwał tedy lud
31 Izráelski imię iego Man: bo było białe iákoby náśienie Koryándrowe /

á smáku iáko biały chleb z miodem. Y rzekł Moizesz: Te są słowá ktore 32
przykazał Pan. Napełń Gomor z tego (chlebá) á niechay będzie zchowá-
ny ná potomne dálekie narody: áby ználi chleb/ ktorymem was karmił ná
puszczy/ kiedyśćie wywiedzieni z ziemie Egyptskiey. Y rzekł Moizesz do 33
Aaroná: Weźmi iedno naczynie á nákłádź w nie Mán/ ile się może wło-
żyć w miarkę Gomor/ á położ przed Pánem ná chowánie do narodow
wászych iáko był przykazał Pan Moizeszowi. Y położył Aaron w przy- 34
bytek/ áby byłá chowaná. A synowie Iśráelowi iedli Mán czterdzieści 35
lat/ dokąd nie przyszli do ziemie w ktorey mieli mieszkáć. Tym pokár-
mem żywieni są/ áż przychodźili do gránic ziemie Chánáneyskiey. A Go- 36
mor iest dziesiąta część miáry Effy.

Dla czego byłá záchowána mánná.
Nehe:9.V.15
Iudith 5.V.15

Kápit: 17.

¶ Gdy Lud przećiw Moizeszowi Ráphidym szemrał o wodę/ dał im Pan z skały wodę: A Iozue Amálechá poraża/ poki ná gorze Moizesz ręce ku Pánu wznosi.

Przychodzą do Ráfidym

WYszywszy śię tedy wszystko mnostwo synow Iśrá- 1
elowych z puszczey Syn/ po mieszkániach/ według roskazánia
Páńskiego/ położyli się obozem w Ráfidym/ gdzie nie było wo-
dy ku piciu ludziam. Tedy ieli nárzekáć ná Moizeszá/ mowiąc: Day nam 2
wody że będziem pić? On im odpowiedział: Czemu nárzekaćie ná mię?
Czemu kusićie Páná? Prágnął tedy tám lud dla niedostátku wody/ y 3
szemrał náprzećiwko Moizeszowi/ mowiąc: Czemuś nam kazał wyniść
z Egyptu: ábyś nas y dzieci násze/ y dobytki/ prágnieniem pomorzył?
Y wołał Moizesz do Páná/ mowiąc: Coż mam czynić ludu temu? bli- 4
sko tego że mię vkámionuie. Y rzekł Pan do Moizeszá: Idź przed ludem/ 5
á weźmi z sobą z stárszych Iśráelskiego ludu/ á laskę ktorąś vderzył rzekę/
weźmi w ręce twoie/ á idź. Otoć ia tám będę stał przed tobą ná skále O- 6
reb/ y vderzysz w skáłę/ á wyniknieć z niey wodá/ y będzie pił lud. Vczy-
nił ták Moizesz przed stárszymi ludu Iśráelskiego. Y názwał imię miey- 7
scá one-

Szemrzą dla vćisku. Num:20.V.4

Sup 14.V.20
Psal:77.V.13.
1.Cor:10.V.4
Wodę im Pan dáie z Opoki.

scá onego/ Pokuśá: dla nárzekánia synow Israelowych/ á iż kuśili Páná/ mowiąc: Jestże Pan miedzy námi/ czyli nie?

8 Przyciągnął potym Amálech/ y walczył przećiw Israelowi w Ráfidym. 9 Y rzekł Moizesz do Jozue: Wybierz sobie męże/ á wypráwiwszy sie walcz przećiwko Amálechowi/ ia iutro będę stał ná wierzchu gory/ trzymáiąc laskę Bożą w ręce moiey. 10 Vczynił ták Jozue/ iáko był roskazał Moizesz: y walczył przećiwko Amálechowi: á Moizesz y Aaron/ y Hur/ 11 wstąpili ná wierzch gory: á gdy podnośił Moizesz ręce/ przemagał Israel: á iesli trochę opuśćił/ przemagał zás Amálech.

12 Już były ręce Moizeszowi oćiężáły: przeto wźiąwszy kámień/ położyli podeń/ y vsiadł ná nim: á Aaron y Hur/ dzierżeli ręce iego z obu stron. 13 Y zstáło sie iż sie ręce iego nieustáły aż do zachodu słońcá. Y poráźił Jozue Amálechá y lud iego mieczem. 14 Tedy rzekł Pan do Moizeszá: Nápisz to w kśięgi dla pámięci/ y włoż to w vcho Jozue: ábowiem wygłádzę pod niebem pámiątkę Amálechowę. 15 Zbudowáł tedy Moizesz ołtarz/ 16 y názwał go imieniem: Pan podwyższenie moie/ mowiąc: Iż ręká stolcá Páńskiego/ y woyná Páńska będzie náprzećiwko Amálechowi/ od narodu do narodu.

Iud: 4. ℣ 12. Sap: 11. ℣ 3. Deu: 25. ℣ 17. 1 Reg: 15. ℣ 2.

¶ Walczą przećiw Amálechowi/ y zwyćiężáią zá modlitwą Moizeszową.

Kápit: 18.

¶ Jetro Cieść Moizeszow/ vsłyszawszy sprawy ktore z nim Pan poczynił/ z żoną y z dziećmi iego przyszedł do Moizeszá/ y poradźił mu dobrze o postánowieniu Sedziow/ y innych Vrzednikow.

1 A Gdy vsłyszał Jetro kápłan Mádyáński/ Cieść Moizeszow/ wszystko co vczynił Pan Moizeszowi/ y Israelskiemu ludu swoiemu/ á iż wywiodł Pan Israelá z Egyptu: 2 wźiąwszy z sobą Zeforę żonę Moizeszowę/ ktorą był odesłał: y dwu synow 3 iego/ z ktorych iednemu było imię Gersám gdy oćiec mowił: Byłem przychodniem w cudzey źiemi á drugiemu Eliezer: ábowiem rzekł: Bog Oycá moiego/ pomocnik moy/ wyrwał mie od mieczá Fáráonowego. 4 5 Przyszedł tedy Jetro Cieść Moizeszow/ y synowie/ y żoná iego/ do Moizeszá ná puszczą/ gdźie sie był obozem położył/ wedle gory Bożey.

Jetro rádźi Moizeszowi

Sup: 2. ℣ 22.

6 Y wskazał do Moizeszá/ mowiąc: Ja Jetro Cieść twoy idę do ćiebie/ 7 y z żoną twoią/ á dwá synowie twoi z nią. Ktory wyszedszy ná przećiwko Cieśćiowi swemu/ vkłonił sie/ y pocáłował go: y przywitáli sie zobopolnie spokoynymi słowy. 8 A gdy wszedł do námiotu/ powiedział Moizesz Cieśćiowi swemu wszystko co vczynił Pan Fáráonowi y Egyptczykom dla Israelá/ y wszystkę pracą ktora ich potkáłá ná drodze/ á iż ie Pan wyswobodźił. 9 Y vćieszył sie Jetro ze wszego dobrá/ ktore vczynił 10 Pan Israelowi/ przeto że go wyrwał z ręki Egyptczykow/ y rzekł: Błogosłáwiony Pan/ ktory was wyswobodźił z ręki Egyptczykow/ y z ręki 11 Fáráonowey: ktory wyrwał lud swoy z ręki Egyptskiey. Terazem poznał iż więtszy Pan nád wszystkie Bogi: przeto że sie z nimi pysznie obchodźili. 12 Ofiárował tedy Jetro Cieść Moizeszow/ palone y inne ofiáry Pánu. Y przyszedł Aaron y wszyscy stárszy Israelscy/ iżby iedli z nim chleb 13 przed Bogiem. A drugiego dniá/ śiadł Moizesz áby sądźił lud/ ktory stał 14 przy nim od záránku áż do wieczorá. Co gdy vyźrzał powinowáty iego wszystko co czynił z ludem/ rzekł: Coż to iest co czynisz z tym ludem? Czemu sam śiedźisz/ á wszystek lud czeka od záránku áż do wieczorá? 15 ktoremu odpowiedział Moizesz: Przychodźi do mnie lud/ szukáiąc wyroku Bo-

Sup: 1. ℣ 4. 10. ℣ 16. et 22. 27. ℣ 7. & 16. 14. ℣ 8.

roku Bożego. A gdy sie im przytráfi iáka zátarżká / przychodzą do mnie 16
ábym rozsądził miedzy nimi/y oznaymił im przykazánie Boże/y práwá iego.
A on rzekł: Nie dobrze to czyniß / niepotrzebna praca y sam siebie 17
Deut:1.v.12. psuieß/y lud ten ktory przy tobie iest: nád twe siły iest tá spráwá: sam iey 18
niezdołaß. Ale vsłuchay słow y rády moiey/á będzie Pan z tobą. Bądź 19
ty ludziam w tych rzeczách ktore ku Bogu przysłużáią: ábyś odnosił to
co im rostázuie/ á okázował im obrzedy y sposob służenia/ y drogę ktorą- 20
by chodzić mieli/á vczynki ktoreby czynic mieli.

Obáczże miedzy wßystkim ludem męże madre y bogoboyne/w ktorych- 21
by byłá prawdá/ ktorzyby nienawidzieli łakomstwá: postánowże z nich
Hetmány/ Setniki/ Piećdziesiatniki/ y Dziesiatniki/ktorzyby sądzili lud 22
ná káżdy czás: A cokolwiekby było wietßego/ niech do ciebie odnoßą / á
sámi tylko mnieyße rzeczy niechay sądzą: będzieć tobie lżey gdy to brzemię
miedzy inße podzieliß. Jesli to vczyniß/tedy y wolą Bożą wypełniß / y 23
przykazánie iego będzieß mogł znosić/ y lud ten wßystek będzie sie wrácał
ná mieyscá swoie z pokoiem. To vsłyßawßy Moizeß/vczynił wßystko 24
co mu podał. A obrawßy męże biegłe ze wßego Jsráelá/postánowił 25
ie Książęty nád ludem/Rotmistrze/Setniki/Piećdziesiatniki/y Dziesiatniki/ktorzy
sądzili lud ná káżdy czás: á iesli co było ćięzßego/odnośili do 26
niego / tylko łátwieyße spráwy sámi sądzili. Y puścił powinowátego 27
swego/ktory wroćiwßy sie/ßedł do ziemie swoiey.

Kápit. 19.

¶ Wspomniawßy Pan dobrodzieystwo wyzwolenia z niewoley/ przy gorze Synái kazał lud poświećić: áby Pan zstąpił mowić do Moizeßá przed pospolitym ludem.

Nũ:33. v 19.
¶ Przychodzą do gory Synái.

Trzećiego kśiężycá od wyßćia Jsráelskiego z ziemie 1
Egyptskiey/w ten dzień przyßły ná pußczą Synái. Abowiem 2
wezbrawßy sie z Ráfidym / y przyßedßy áż ná pußczą
Synái/położyli oboz ná tymże mieyscu/á támże był Jsráel rozbił namioty/ná
przećiw gorze. A Moizeß wstąpił do Bogá. Y wezwał go Pan 3
z gory/y rzekł: To powieß domowi Jakobowemu / y opowieß synom Jsráelowym:
Widzieliśćie sámi com vczynił Egyptczykom / iákom was 4
nośił ná skrzydłách orlich/ y przyiałem k sobie. Przeto iesli będźiecie słuchác 5
głosu mego/á będźiećie strzedz vmowy moiey: będę was miał zá lud
sobie własny ze wßystkich ludzi: bo wßystká ziemiá moiá iest. A będźiećie 6
mi krolestwem Kápłáńskim/y ludem świetym. Te są słowá ktore będzieß
mowił do synow Jzráelowych.

Act:7. v 28.
¶ Moizeß wstępuie ná Gore.

Deut:29.v 2.
Psal: 23. v 1.
1 Pet: 2. v 9.

Przyßedł Moizeß: y zezwawßy wßystkie stárße z ludu Jzráelskiego/ 7
powiedział im wßystke rzecz / ktorą mu poruczył Pan. Y odpowiedział 8
wßystek lud społecznie. A gdy odniosł Moizeß słowá ludu do Páná:
Wßystko co Pan roskazał / vczyniemy. Rzekł mu Pan: Już teraz przyidę 9
do ciebie we mgle obłoku/żeby mie słyßał lud/ gdy do ćiebie będę mowił/ażebyć
potym wierzył ná wieki. Opowiedział tedy Moizeß słowá
ludzkie Pánu: Ktory rzekł iemu. Jdź do ludzi / á poświeć ie dźiś y iutro/ 10
á niechay popiorą ßaty swoie / áby byli gotowi ná trzeci dzień: ábowiem 11
dniá trzeciego zstąpi Pan/ przed wßystkim ludem/ná gorę Synái.
Około ktorey náznáczyß ludziom miedze / y powieß im. Strzeżćie tego 12
abyśćie nie wstępowáli ná gorę / áni sie dotykáli brzegow iey: Wßelki
kto sie dotknie gory/ śmierćią vmrze. Ręká sie go nie tknie / ále kámieńmi 13
będzie zábit/ álbo vstrzelan: choć bydlę będzie/choć człowiek/ nie zostánie
żywo.

Każe Pan Bog poświącáć lud.

Heb:12. v 18.
¶ Zákázuie dotykáć sie gory.

żywo. Gdy pocznie brzmieć trąbá / tedy niechay wstąpią ná gorę.

14 Zstąpił tedy Moizesz z gory do ludźi / y poświęćił ie. A gdy oprali szá- 15 ty swe / rzekł do nich: Bądźćie gotowi ná trzeći dźień / á nie przystępuyćie 16 do żon wászych. Już był przyszedł trzeći dźień / á ráno oświtło: á oto dáły się słyszeć grzmienia / y rozświecáły się łyskáwice / á obłok bárzo gęsty iął zákrywáć gorę / á trąbienie trąby im dáley tym więcey się ięło roz- 17 legáć: y polękał się lud ktory był w namiećiech. A gdy ie wywiodł Moizesz przećiwko Bogu z mieyscá namiotow / stánęli pod gorą.

18 A wszystká gorá Synai kurzyłá się / przeto iż był Pan Bog zstąpił ná nię w ogniu / y kurzył się z niey dym / iáko z piecá / á wszystká gorá byłá 19 strászliwa. A dźwięk trąby znienaczká rosł więcey / y im dáley tym się 20 więcey rozlegał. Moizesz mowił: á Bog odpowiádał iemu. Y wstąpił Pan ná gorę Synái ná sámy wierzch gory / y przyzwał Moizeszá ná wierzch iey. Tám gdy wstąpił / rzekł do niego.

Deut:4.ꝟ 11.

21 Zstąp / á ostrzeż lud: by lepák nie przestąpił gránic chcąc widźieć Pá- 22 ná / á zginęłoby ich bárzo wiele. Kápłani też ktorzy przystępuią do Páná 23 niech się poświęcą / áby ich nie pobił. Y rzekł Moizesz do Páná: Nie może lud pospolity wstąpić ná gorę Synái: ábowiemeś ty oświadczył / y roskazałeś / mowiąc: Położ miedzę przy gorze / y poświęć ią.

24 Ktoremu rzekł Pan: Idź / zstąp: Y zás wstąpisz ty / y Aaron z tobą. A kápłani y lud niechay nie przestępuią miedzę / áni wstępuią do Páná / by 25 snadź ich nie pobił. Zstąpił tedy Moizesz do ludu / y wszystko im opowiedźiał.

Kápit: 20.

¶ Moizesz dźieśięćioro Przykazánie Boże bierze od Páná:
Sposob budowánia Ołtarzá Pánu opisuie.

1 I Mowił Pan ty wszystkie słowá: Ja iestem pan 2 Bog twoy / ktorym ćię wywiodł z źiemie Egyptskiey / z domu 3 niewoley. Nie będźiesz miał Bogow inych / procz mnie. Nie bę- 4 dźiesz czynił sobie obrazu rzezánego áni żadnego podobieństwá tych rzeczy / ktore są wzgorę ná niebie / y ktore ná źiemi nisko / áni tych ktore są w wodźie 5 pod źiemią. Nie będźiesz się im kłániał / áni poczćiwośći wyrządzał: bo ia iestem Pan Bog twoy mocny / zawisny w miłośći / mszcząc się niepráwośći oycowskich ná syniech / do trzećiego y do czwartego pokolenia / 6 tych ktorzy mię nienawidzą: á czyniąc miłosierdźie nád tysiącmi tych / ktorzy mię miłuią / y strzegą przykazánia mego.

Dźieśięćioro przykázánie.
Psal:80.ꝟ 11. Deut:5.ꝟ 6. Psal:96.ꝟ 7. Leuit:26.ꝟ 1 Deut:4.ꝟ 15 Iosu:24.ꝟ 14 Deu:24.ꝟ 20

7 Nie będźiesz brał imienia Páná Bogá twoiego nádáremno: ábowiem nie 8 będźie v Páná bez winy ten ktoryby wźiął imię Páná Bogá swego ná- 9 dáremno. Pámiętay ábyś dźień Sobotny święćił: Sześć dni będźiesz 10 robił / y spráwiał wszystkie potrzeby twoie: ále śiodmego dniá / Sobotá Páná Bogá twoiego iest. Nie będźiesz czynił żadnego vczynku weń / ty y syn twoy / y corká twoiá / sługá twoy y służebnicá twoiá / bydłe twoie / 11 y gość ktory iest miedzy bronámi twemi. Abowiem w sześći dniách stworzył Pan niebo y źiemię / morze y wszystko co w nich iest / á śiodmego dniá odpoczynął. Przeto błogosłáwił Pan dźień Sobotny / y poświęćił go.

Deut:5.ꝟ 11. Leui:19.ꝟ 12 Mat:5.ꝟ 27. Eze:20.ꝟ 12 Deut:5.ꝟ 13. Infr:31.ꝟ 14. Gen: 2.ꝟ 2.

12 Czći oycá twego y mátkę twoię / ábyś był długowieki ná źiemi / ktorą 13 Pan Bog twoy da tobie. Nie będźiesz zábijał. Nie będźiesz cudzołożył. 14 Nie będźiesz kradł. Nie będźiesz mowił przećiw bliźniemu twoiemu 15 fałszywego świádectwá. Nie będźiesz pożądał domu bliźniego twoiego:

Deut:5.ꝟ 16 Mat:15.ꝟ 4. Ephe:6.ꝟ 2. Mat:5.ꝟ 16. Rom 7.ꝟ 7. 13.ꝟ 9.

 áni po-

áni pożaday żony iego / áni ſlugi/ áni ſluzebnice/ áni wolu/áni oſlá/ áni 16
żadney rzeczy ktore ſą iego. 17

A wßyſtek lud ſlyßał głoſy/ y widział błyſkánia/y dżwiek traby/y go- 18
re/ á oná ſie kurzy: á przeſtráßeni y boiáżnia ſtrwożeni / ſtáneli z dáleká/
mowiac Moizeßowi: Mow ty do nas / á bedziemy ſłucháć: Niechay 19
nam Pan nie mowi/ byſmy ſnadź nie pomárli. Y rzekł Moizeß do ludu: 20
Nieboycie ſie: ábowiem áby was doświadczył/ przyßedł Bog / á żeby
iego ſtrách był w was/byście nie grzeßyli.

Heb:12.℣ 18 — Y ſtał lud z dáleká/á Moizeß przyſtąpił do obłoku w ktorym był Bog. 21

Deu: 18.℣ 16 — Rzekł zás Pan do Moizeßá: To powieß ſynom Izráelowym: Wyście 22
widzieli iżem z niebá mowił do was. Nie bedziecie czynić Bogow ſre- 23
Infr:27.℣ 8. 38.℣ 7. — brnych/ áni Bogow złotych bedziecie czynić ſobie.

Ołtarz z ziemie vczynicie mi / y bedziecie ná nim ofiárowáć palone y 24
ſpokoynie ofiáry wáße / owce wáße y woły/ ná wßelkim mieyſcu gdzie-
kolwiek bedzie pámiatká imienia moiego: przyide do ciebie / á bede bło-
goſłáwił tobie. A ieśli mi vczyniß Ołtarz kámienny / nie buduyże go z 25
Deut:27.℣ 5 Iosue 8.℣ 31. — ciosánego kámienia: ábowiem ieślibyś podniosł żelázo nań / bedzie ſplu-
gáwiony. Nie bedzieß wſtępował po ſtopniách do ołtarzá moiego/ by 26
ſie nieodkryłá nágość twoiá.

Kápit: XXI.

¶ Sadowe práwá o ſłudze álbo ſłużebnicy kupnych/o meżoboyſtwách/
o kradzie ctwách / o tych ktorzy rodzicom łáia álbo ie biia/
swárza ſie/ y o wole rogámi bodzacym.

Deut:15.℣ 12 Iere:34.℣ 14. ¶ Práwo o kupowániu ſług. — TE ſą Práwá ſadowne/ ktore im przełożyß: ieśli 1
kupiß ſłużebniká żydowiná/bedzieć ſłużył ßeść lat/ śiodmego 2
odeydzie wolny dármo. Z iákiemi ßátámi przyidzie /z tákimi 3
niechay odeydzie. Ieśliby miał żone: z żona poſpołu odeydzie. Ieślizeby 4
pan iego dał mu żone/ á miałby z nia ſyny y corki: niewiáſtá y dzieci iey/
beda tegoż páná: á on ſam odeydzie z odzieniem ſwoim. A ieśliby rzekł ſłu- 5
żebnik: Miłuie páná mego/ y żone/ y dzieci/ nie wynidę wolnym: przy- 6
wiedzie go pan do Bogow/y poſtáwi go v drzwi y v podwoiow/á prze-
kole vcho iego ßydłem/tedy bedzie mu ſłużebnikiem wiecznym.

Ieślizeby kto przedał corke ſwoie ku ſłużbie komu: nie odeydzie iáko má- 7
ia obyczay odchodzić ſłużebnice.

Ieśliby ſie nie podobáłá pánu iey / ktory ia kupił / odpráwi ia: ále zá- 8
Leui:24 ℣ 18 — przedáć iey obcemu ludu niebedzie mogł / ieśliby ia wzgárdził. A ieśliby 9
ia ſynowi ſwemu poślubił/ vczyni iey ták iáko zwykł czynić córam ſwo-
im. Ieślizeby dał mu ina/opátrzy ſłużebnice godámi / y ßátámi: á wiá- 10
ná (dla tego że ia zelżył) nieodmowi iey. Ieśli tych trzech rzeczy nie v- 11
czyni/wynidzie wolno krom okupu.

O meżoboyſtwie. Deut:19.℣ 2 — Ktoby vderzył człowieká z ta wola by go zábił / śmiercia niechay vm- 12
rze. Ale ktoby ſie nań nieuſádził/ ále Bog dał go w rece iego: náznáczeć 13
mieyſce / do ktoregoby miał vciec. Ieśliby kto z vmyſłu zábił bliźniego 14
ſwoiego/ktemu zdrádliwie: oderwieß go od ołtarzá mego/ áby vmárł.

Ktoby vderzył oycá ſwoiego álbo mátke/ śmiercia niechay vmrze. 15

Leui:20.℣ 9 Pro:20.℣ 20 Matt:15.℣ 4. Marc:7.℣ 10 — Ktoby łáiał oycu ſwoiemu álbo mátce/ śmiercia niechay vmrze. 16
Ktoby vkradł człowieká/á záprzedał go: przekonány że winien/śmier- 17
cia niechay vmrze. Ieśliby zwádziwßy ſie meżowie/vderzył ieden dru- 18
giego bliźniego ſwoiego kámieniem álbo pieśćia/ nie do śmierci/ ále żeby
leżał ná

19 lezał ná łożku: Jesliby wstał á wychodźił przed dom o lasce swoiey / nie bedźie winien ktory vderzył: ále iednák / żeby prace iego / y nakłády ná lekárze nágrodźił. 20 Ktoby vbił służebniká álbo służebnice laską / ták żeby w 21 iego rękách vmárł / bedźie winien wielkiego grzechu: ále ieśliby dźień álbo dwá żyw był / nie bedźie winien karánia: bo pieniądze iego są.

22 Gdźieby wádząc sie mężowie / vderzył ktory niewiástę brzemienną / á odeszłoby iey co nośiłá / á sámáby żywá zostáłá: bedźie powinien dáć ile 23 bedźie chćiał mąż oney żony / á iednacze naydą. Ale ieśliby śmierć potym 24 ná nie przyszłá / da gárdło zá gárdło / oko zá oko / ząb zá ząb / rękę zá rękę / no- 25 gę zá nogę / palenie zá palenie / ránę zá ránę / śinosć zá śinosć.

Mat: 5.v. 33. Leu: 24.v. 20 Deu: 19.v. 20

26 Jesliby kto wybił oko słudze álbo służebnicy swoiey / á vczyniłby ie o 27 iednym oku / wypuśći ie wolno / zá oko ktore im wybił. Ząb tákież ieśliby 28 wybił słudze álbo służebnicy swoiey / tákież wypuśći ie wolne. Jesliby woł rogiem vderzył mężá álbo niewiástę / ták żeby vmárli: bedźie vkámionowan / á mięsá iego nie bedą ieść / á pan onego wołu nie bedźie winien.

29 Jesliżeby woł bodł rogiem od wczoráyszego álbo od trzećiego dniá / á ostrzeganoby w tym páná iego / á onby go nie záwárł / zátymby on zábił mężá álbo niewiástę: y wołu tego vkámionuią / y páná iego zábiją. 30 Jesliże zań pieniądze dáć skażą / da odkupniąc żywot swoy cokolwiek bedą chcieć od niego. 31 Syná też álbo corkę ieśliby zábodł / tenże wyrok ná 32 sobie bedźie nośił. A ieśliby sie rzućił ná sługę álbo ná służebnicę / trzydźieśći Syklow srebrá pánu da: á wołu przedśie vkámionuią.

O wole co rogiem bodźie.

33 Jesliby kto otworzył studnię álbo wykopał / á nie zákrył iey / y wpadłby 34 woł álbo ośieł do niey: pan oney studnie / zápłáći bydlę / á to co zdechło / 35 iego bedźie. Jesliby woł czyy / wołu cudzego ránił / ták żeby zdechł: przedádzą wołu żywego / y rozdźielą sie pieniądzmi / á mięso martwego 36 miedzy sobą podźielą. Ale ieśli wiedźiał pan iego / iż woł rogámi bodł od wczoráyszego álbo trzećiego dniá / á nie strzegł go: da wołu zá wołu / á zábitego weźmie zupełnie.

Kápit: 22.

§ O kradźiestwie / szkodźie / zastáwie / pożyczániu / y o zgwałceniu Práwá: O gośćiá / wdowę / y śierotę karánie / y o posłuszeństwie y Dźieśięćinách.

1 JEsli kto vkrádnie wołu álbo owcę / á zábije álbo przeda: pięć wołow zá iednego / á czterzy owce zá iednę wroći. 2 Jesliby złodźieiá zástano / á on sie wkámuie do domu álbo sie podkopywa / á tám wźiawszy ránę / vmárłby: ten kto go ránił / niebedźie winien krwie. 3 Ale ieśliby to vczynił gdy słońce wzeszło / Mężoboystwo popełnił / y ten niechay vmrze. Jesliżeby niemiał co zá kradźież 4 oddáć / sam bedźie záprzedan. Bedźieli náleźiono v niego co był vkradł żywo / bądź woł álbo ośieł / álbo owcá: we dwoy nasob wroći.

2.Re: 12.v. 6 Karánie złodźieyskie.

5 Gdyby kto szkodę vczynił ná polu / álbo w winnicy / wypuśćiwszy bydłe swe áby spásło cudze: cokolwiek nalepszego bedźie miał ná roli swoiey álbo w winnicy / według oszácowánia szkody / nágrodźi.

Karánie o szkodę.

6 Jesliby wyszedszy ogień popalił pożęte zboże / álbo w kopy złożone / álbo ieszcze stoiące ná roley: ten nágrodźi szkodę kto ogień wzniećił.

7 Gdyby kto poruczył przyiaćielowi pieniądze álbo iáki swoy státek ná chowánie: á vkrádźionoby to v onego ktory to przyiął: ieśliby náleźiono 8 złodźieiá / wroći we dwoy nasob: Jesliże sie złodźiey schronił: pan domu onego bedźie przyzwan do bogow / y przyśięże: że niewyćiągnął ręki swey

ná rzecż bliźniego swoiego/ ku wyrządzeniu zdrády/ ták w wole/ iáko w 9
osle y w owcy/y w ßácie/y cokolwiek ßkode przynieść może/oboygu sprá-
wá przytocży sie przed Bogi:iesliby go oni nálezli być winnym/wedwoy
nasob wroći bliźniemu swoiemu.

§ Polecona rzecż iáko ma być wrácána.

Jesliby kto polecił bliźniemu swoiemu osłá / wołu / owce/ y wßelkie 10
bydlę w opiekę/á odeßłoby v niego álbo znedzniáło / álbo było zaięte od
nieprzyiacielá/gdyby tego nikt nie widział: przysięgá to odprawi/ że nie- 11
wyciągnął ręki ná rzecż bliźniego swoiego : y przyimie Pan przysięgę/ á
on nie będzie przyniewolon wroćić. Ale iesliby było vkrádzione/ nágro- 12

Gen:21.℣ 39

dzi ßkodę pánu. Jesli pożárte od źwierząt/ niechay doniesie do niego co 13
iest vdawiono / tedy nie będzie płácił. Ktoby od bliźniego swego cże- 14
gokolwiek z tych rzecży w zaiem żądał/á ochromiáłoby álbo zdechło gdy
pan nie był przy tym: przycisną go ku oddániu. Ale będzieli przy tym pan/ 15
nic nie da:á zwłaßcżá iesli náięte było/zá zapłátą roboty swey.

Deu:22.℣ 29
§ Zgwałconey pánny práwo.

Jesliby kto zwiodł pánnę ießcże nieposlubioną / y spałby z nią: wiáno 16
iey da/á onę weźmie zá żonę. Ale iesliby oćiec niechciał mu dáć pánny/da 17
pieniądze/wedlug obycżáiu wiáná/ktore pánny bráć zwykły.

Cżárowniki zábić.
Leui:19.℣ 4.
Báłwochwálstwá karánie.

Cżárownikom niedopuśćiß żyć. Ktoby sie schodził z bydlęćiem/ nie- 18
chay śmierćią vmrze. Kto ofiáruie Bogom / kromia Pánu sámemu/ bę- 19
dzie zabit. Przychodnia niezásmućiß/ áni go fráśowáć będzieß : bośćie 20
y sámi byli przychodniámi w źiemi Egyptskiey. 21

Zach:7.℣ 10
Wdowy y śieroty.
Pieniądze pożycżáne.
Zástáwy kiedy wracáne.

Wdowie y śierocie nie będźiećie ßkodźić. Jesli ie obćiążyćie/będą wo- 22
łáć do mnie/á ia wysłucham wołánie ich: y wzrußy sie gniew moy/á po- 23
biję was miecżem/ że będą żony wáße wdowámi / á synowie wáßy śie- 24
rotámi. Pożycżyßli pieniędzy ludu memu vbogiemu/ ktory mießka z to- 25
bą/ nie będzieß mu przytyskował iákoby lichwiarz/ áni go lichwámi ści-
śnieß. Jeslibyś od bliźniego twego w zastáwie wziął odźienie / przed 26
zachodem słońcá wroćiß mu: ábowiem to iedno odźienie ma ktorym zá- 27
krywa ćiáło swe/á inego nie ma ná cżymby spał : Będzielić ku mnie wo-
łał/wysłucham go:bo iestem miłośierny. Z bogow nie będzieß sie nátrzą- 28
sał/á przełożonemu ludu twego nie będzieß złorzecżył.

Act: 23.℣ 5.
Leui:22.℣ 8.
Eze:44.℣30
Sup 13. ℣ 2. & 12.
Inf:33.℣ 19.

Dźieśięćin/y pierwoćin twoich/nieomießkaway dáć. Pierworodnego 29
z synow twoich daß mi. Z wołow też y z owiec tákież vcżyniß: Siedm 30
dni niechay będzie przy mátce swoiey:dniá osmego oddaß mi ie.
Mężowie święći będźiećie mi. Mięsá ktoreby źwierzętá iesć pocżęły/ 31
nie będźiećie iesć/ále wyrzućićie ie psom.

Kápit: 23.

§ Práwá Sędziom opisuie/ iáko sie máią przećiwko nieprzyiaćielowi / iáko ná sądzie około dárow spráwowáć: o trzech vrocżystych świętách opisánie/y zapłáty tym ktorzy Boże Przykazáuie pełnią.

Spráwiedliwość ná sądzie.

NJe będzieß przyimował powieśći omylney: y rę- 1
ki swey ná to nie daß / byś miał zá niespráwiedliwym mowić
fálßywe świádectwo. We złym wielkośći ludźi nie násla- 2
duy : áni przy sądzie przestánieß ná zdániu wiela / ábyś od prawdy vstę-
pić miał. Nád vbogim niebędzieß miał lutośći ná sądzie. 3

Deut:21.℣ 1.
Nieprzyiaćielom dobrze cżynić potrzebá.

Jesli podkaß wołu nieprzyiaćielá twoiego/ álbo osłá á on błądźi/do- 4
wiedź go do niego. Jeslibyś vyźrzał osłá tego ktory ćiebie nienáwidźi/ 5
leżącego pod brzemieniem/ nie przeminieß: ále pomożeß mu go podnieść.
Nie wywroćiß spráwiedliwośći vbogiego. Kłamstwá sie strzeż. 6
Niewinnego y spráwiedliwego nie zábijay : ábowiem ia nie nayzrze 7
niesprá-

8 niesprawiedliwego. Nie bedzieß brał dárow/ktore y madre záślepiáia/y
9 wywrácáia słowá sprawiedliwych. Pielgrzymowi przykry niebedzieß:
bo wiecie co zá żywot pielgrzymski: bowiem y sámi pielgrzymi byliście
10 w ziemi Egyptskiey. Sześć lat bedzieß ośiewał ziemie twoie / y be-
11 dzieß zbierał pożytki z niey. A śiodmego roku niechaß iey / á daß iey od-
pocżynąć/áby iedli vbodzy ludu twoiego: á co zostánie/ niechay iedza be-
12 stye polne. Ták vczyniß z winnica / y z sádem oliwnym twoim. Sześć
dni bedzieß robił/ śiodmego dniá przestániesz: áby odpocżynał woł y o-
śieł twoy/ á ochłodził śie syn służebnice twoiey/ y gość.

13 Tych wßystkich rzeczy ktorem powiedział strzeżćie. A przez imie też
Bogow obcych nie bedziecie przyśiegáć/áni bedzie słyßáne z vst wáßych.
14 Trzy kroć ná káżdy rok bedziecie mi święta obchodzić. Vrocżystośći
15 Przaśnic bedzieß strzegł. Siedm dni bedzieß pożywał chlebá przáśnego/
ták iákom przykazał tobie czásu mieśiącá nowych vrodzáiow/kiedyś wy-
16 ßedł z Egyptu. Nie vkażeß śie przed oblicznośćia moia prożen. Vrocży-
stośći też żniw pierwoćin roboty twoiey/ cokolwiek bedzieß śiał ná ro-
li. Vrocżystośći tákież bedzieß strzegł ná dokonániu roku / gdy zbierzeß
17 wßystkie vżytki twoie z roley. Trzy kroć do roku/okaże śie wßelka meż-
18 czyzná twa przed Pánem Bogiem twoim. Nie bedzieß ofiárował z
kwáśem krwie ofiáry twoiey: áni zostánie tłustość vrocżystośći moiey do
19 záránku. Pierwoćiny vżytkow ziemie twoiey/przynieśieß do domu Pá-
ná Bogá twoiego. Nie bedzieß wárzył koźlećia w mleku mátki iego.

20 Oto ia posle Angiolá mego/ktory poydzie przed toba/y bedzie ćie strzegł
21 ná drodze / y odprowádzi ná mieysce ktorem nágotował. Pilnuy y słu-
chay głosu iego/á nie waż go sobie lekce:boć nieodpuśći ieślibyś zgrzeßył/
22 á imie moie iest w nim. Jeśli vsłuchaß głosu iego/ á bedzieß to wßystko
czynił coć mowie: nieprzyiaćielem bede nieprzyiaćielom twoim / á bede
23 trapił te ktorzy ciebie trapia. Poydzie przed toba Angioł moy/ y wwie-
dzie ćie do Amorreusśá/ y Hetheusśá/ y Ferezeusśá/ y Chánáneusśá/ y E-
24 weusśá/y Jebuzeusśá / ktore ia zetre. Nie bedzieß śie kłániał Bogom ich/
áni ich cżćić bedzieß: Nie bedzieß czynił vczynkow ich / ále pokáżiß ie/ y
25 połamieß obrázy ryte ich. Bedziecie służyć Pánu Bogu swemu/ á bede
błogosłáwił chlebu y wodám twoim/y odeyme niemoc z pośrzodku was.
26 Nie bedzie niepłodna/áni iáłowa w ziemi twoiey/liczbe dni twoich wy-
27 pełnie. Strách moy zeßle przed toba/ á wybiie wßystek lud/ do ktorego
28 wnidzieß/á wßystkich nieprzyiaćioł twoich przed toba tył obroce:wypu-
śćiwßy śierßenie pierwey/ktorzy wypedza Ewey czyká/y Chánáneyczy-
29 ká/ y Heteyczyká/ pierwey niż wnidzieß. Nie wypedze ich od twarzy
twey iednego roku: by ziemiá niespustoßáłá/ żeby śie nierozmnożyły bestye
30 przećiwko tobie. Znienagłá wyżone ie od oblicznośći twey/ dokad śie nie
31 rozmnożyß á opánuieß ziemie. Położe gránice twoie od Morzá Czer-
wonego/áż do Morzá Pálestyńskiego/á od Pußczey áż do Rzeki dam w
rece wáße obywátele oney ziemie/y wyrzuce ie od oblicznośći wáßey.
32 Nie wnidzieß z nimi w przymierze/áni z ich Bogámi. Niechay nie mie-
33 ßkáia w ziemi twey : by ćie nie przywiedli ku zgrzeßeniu przećiwko mnie/
ieślibyś służył Bogom ich/co iednák tobie bedzie ku zgorßeniu.

Dan:13.v 53. Deu:16.v 19. Exo:20.v 32. Gen:46.v 5. ¶ Sábáth śiodmego Roku. ¶ Sábáth śiodmego dniá. Sup:13.v 3. Inf:34.v 22. Deu:16.v 16. Eccl:35.v 6. Trzy świetá Roczne. Deu:14.v 12. Inf:34.v 26. Deut:7.v 14. Inf:33.v 12. Iosue 24.v 11. Deut:7.v 21. Deut:7.v 14. Deut:7.v 2. Inf:34.v 15.

Kápit: 24.

¶ Vczyniwßy Pánu Bogu ofiáry/y pokropiwßy lud krwia przymierza: Mo-
izeß sam na gore wstąpił/gdzie z Pánem czterdźieśći dni mießkał.

Moizeßo-

Moizeß powtore wſtępuie ná gorę

1 Moizeſzowi też rzekł: Wſtąp do Páná ty y Aaron/ Nádab y Abiu/y ſiedmdzieſiąt ſtárßych z Izráelá/á vkłonicie mi ſie zdáleká. 2 A ſam Moizeß wſtąpi do Páná/á oni niech nieprzyſtępuią: áni lud wſtąpi z nim. 3 Przyßedł tedy Moizeß/y powiedział poſpolſtwu wßyſtki ſłowá Páńſkie/y ſądy/ y odpowiedział wßyſtek lud iednym głoſem: Wßyſtki ſłowá Páńſkie ktore mowił/ vczyniemy.

Słowá Páńſkie nápiſáne czyta ludu.

4 Nápiſał tedy Moizeß wßyſtki ſłowá Páńſkie/ á poránu wſtawßy/ zbudował ołtarz Pánu/przy ſámey gorze/y dwánaśćie napiſow/według dwánaśćie pokolenia Izráelſkich. 5 Y poſłał młodźieńce z ſynow Izráelowych áby ofiárowáli palone y ſpokoyne ofiáry Pánu/ ćielat dwoienaśćie.

6 Wźiął tedy Moizeß połowicę krwie/ y nálał w kubki: á część ktora zoſtáłá/ wylał ná ołtarz. 7 A wźiąwßy kſięgi przymierza/ czedł/ á ludzie ſłucháli/ y rzekli: Wßyſtko co kazał Pan vczynimy/á będziemy poſłußni.

Krwią lud kropi.

8 A on wźiąwßy krew/pokropił nią ludźi y rzekł: Tá ieſt krew przymierza/ktore vczynił Pan z wámi/o tych wßyſtkich rzeczách.

9 Wſtąpili tedy Moizeß y Aaron/ Nádab y Abiu/ y ſiedmdzieſiąt ſtárßych z Izráelá: 10 y widźieli Bogá Izráelowego: á pod nogámi iego robotá iákoby z kámieniá Száfirowego/y iáko niebo kiedy ſie wyiáśni. 11 Ale ná te ktorzy byli opodal ſtáneli z ſynow Izráelowych nie śćiągnął ręki ſwoiey: y widźieli Bogá/ á iedli y pili.

¶ Wſtępuie ná gorę/y trwa tám przez 40 dni.

12 Y rzekł Pan do Moizeſzá: Wſtęp ku mnie ná gorę/á bądź tám á dam ći tablice kámienne/ y Zakon y Przykazánie ktorem nápiſał/ ábyś ich vczył: 13 Wſtáli Moizeß y Iozue ſłużebnik iego: á wſtępuiąc Moizeß ná gorę Bożą/ 14 rzekł do ſtárßych: Poczekayćie tu/áż przyidźiemy do was: Macie Aaroná y Hurá z ſobą: ieſli ſie iáka ſpráwá otworzy/ odnieśiećie do nich.

15 A gdy wſtąpił Moizeß/obtoczył obłok gorę/y mießkálá chwałá Páńſka nád Synai zákrywáiąc ią obłokiem przez ßeść dni: 16 á śiodmego dniá wyzwał go Pan ze śrzodku mgły: 17 á byłá poſtáć chwały Páńſkiey iákoby ogień goráiący ná wierzchu gory/przed oczymá ſynow Izráelowych. 18 A wßedßy Moizeß w pośrzodek mgły/ wſtąpił ná gorę/ y był tám czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy.

Kápit: 25.

¶ Roſkazano dáć pierwioſnki/y ofiárowáć Pánu ná ſpráwienie Przybytku/ Archy/Stołu/Lichtarzá/y ſprzętow ich.

Inf: 35. ✗ 5.

1 Mowił Pan do Moizeſzá/rzekąc: 2 Mow Synom Izráelowym/áby mi znieśli pierwociny: od káżdego człowieká ktory ofiáruie dobrowolnie/ będziećie ie bráć: 3 A te tylko rzeczy będziećie bráć/Złoto/y Srebro/Miedź/ 4 ßtuki álbo ßáty iedwábne modrey bárwy/ Szárłat/ Kármázyn dwá kroć fárbowány/ Biśior álbo płotno co naćieńße/ kozią śierść/ 5 ſkory báránie czerwono fárbowáne/y ſkory też niebieſkiey bárwy/á drzewo Setym. 6 Oley ku świeceniu: Ziołá wonne ná máśći: Kádźidłá dobrey woniey: 7 Kámienie Onychinowe/ y inne drogie kámienie/ ku oſádzeniu Przyrámku y Napierśniká ná pierśi Kápłáńſkie.

¶ Kßtałt Swiątnice. Heb: 9. ✗ 2.

8 Y vczynią mi Swiątnicę/y będę mießkał w pośrzodku ich: 9 ná wßyſtkim podobną Przybytkowi ktory ią vkaże tobie/y wßyſtkiego naczynia ná chwałę iego: á vczyńćie ią ták. 10 Archę z drzewá Setym złożćie: ktorey dłuż ma mieć pułtrzećiá łokćiá/ ßerz pułtorá łokćiá/ wyżß tákież pułtorá łokćiá. 11 A pozłoćiß ią złotem naczyſtßym we wnątrz y zewnątrz: á nad

nią vdziá-

☞ Skrzyniá Swiádectwá.

A B Dłuża ná pułtrzećiá łokćiá.
A C Szerza ná pułtorá łokćiá.
B D Wyżßa ná pułtorá łokćiá.
E KOroná Złota / álbo Lìſtwá.
F Czterzy Kolcá złote.
G Drążki.
H Vbłagálnia álbo wieko Archy z iey długośći y ßerokośći ſkrzynią.
I Cherubini ze Złotá / ktorzy wieko zákrywáią.

12 nią vdziáłaß koronę złotą w około: czterzy też Kolcá złote/ ktore záwieśiß ná czterzech węgłach Archy / ták iż dwoie kolce będą ná iedney ſtronie Archy/á dwie ná drugiey. 13 Vczyniß tákież Drążki z drzewá Setym/ 14 y powleczeß ie złotem. A przewleczeß ie przez Kolce ktore ſą ná węgłach 15 Archy/áby ią ná nich noßono: ktore záwżdy będą w kolcách/ á nigdy nie 16 będą wiymowáne z nich. A włożyß do Archy Oświádczenie ktore dam 17 tobie. Vczyniß y Vbłagálnią ze złotá naczyſtßego: ná pułtrzećiá łokćiá 18 będzie długość iey/ßerza ná pułtorá. Dwá też Cherubiny ze złotá ko- 19 wánego vczyniß/z obu ſtron Vbłagálnie: Cherubin ieden będzie ná ied- 20 nym boku/á drugi ná drugim. Obádwá boki Vbłagálnie niechay zákrywáią rośćiągnąwßy ſkrzydłá: á zákrywáiąc Vbłagálnią niechay ná ſię pátrzą społecznie/ obroćiwßy twarzy ku Vbłagálni / ktorą ma być przy- 21 kryta Archá/á do niey włożyß świádectwo ktore dam tobie. Z támtąd 22 będęć roſkázowáł/y będę mowił do ćiebie zwierzchu Vbłagálnice/y z pośrzodku dwu Cherubinow ktorzy będą nád Archą świádectwá/ wßyſtko co będę przykázowáł przez ćię ſynom Izráelowym.

Vbłagálnia

☞ Stoł Chlebow Pokłádnych.

A B Dłuża dwá łokćiá.
A C Szerza ná łokieć.
D C Wyżßa pułtorá łokćiá.
Kraniec ßeroki nád dłoń
G LIStwá Złota około kráńcu ná ſpodku.
H Liſtwá złotá ná kráńcu od wierzchu.
I Kolcá Złote.
K Drążki z drzewá Setym
L Miſy złote ná ktorych kłádziono Chleby.
M Chleby pokłádne
N Kubki ktorymi Chleby nákrywano.
O Kádzilniki.
P Przykrywádłá ná Kádzilniki.

Vczyniß

Stoł. Vczyniß y Stoł z drzewá Sethym máiacy dwá łokćiá wzdłuż/ á ło- 23
kieć w ßyrz / á náwyżßa pułtorá łokćiá. Y pozłociß go złotem naczyst- 24
ßym : á obłożyß go listwa złota w około / á przy listwie Korone złota/ 25
rzezána ná czterzy pálce wysoka/ á ná niey druga Koronke też złota. V-
czyniß też czterzy Kolce złote/á záwiesiß ie ná czterzech rogách tegoż sto- 26
łu/przy káżdey nodze ieden. Pod Korona beda obraczki złote/áby mogły 27
być przewleczone przez nie Drazki/áby możono stoł nośić. Y ty też drazki 28
vczyniß z drzewá Setym/y okuieß ie złotem dla noßenia stołu.

Naczynia Swiete. Spráwiß też Misy/ Lyßki/ Kádzilniki/ y Kubki/ w ktorych máia być 29
ofiarowáne Napoyne Ofiáry / ze złotá naczystßego. A bedzieß kładł ná 30
Stole Chleby Pokłádne/przed oblicznośćia moia záwzdy.

Lichtarz Złoty Przybytku Páńskiego.

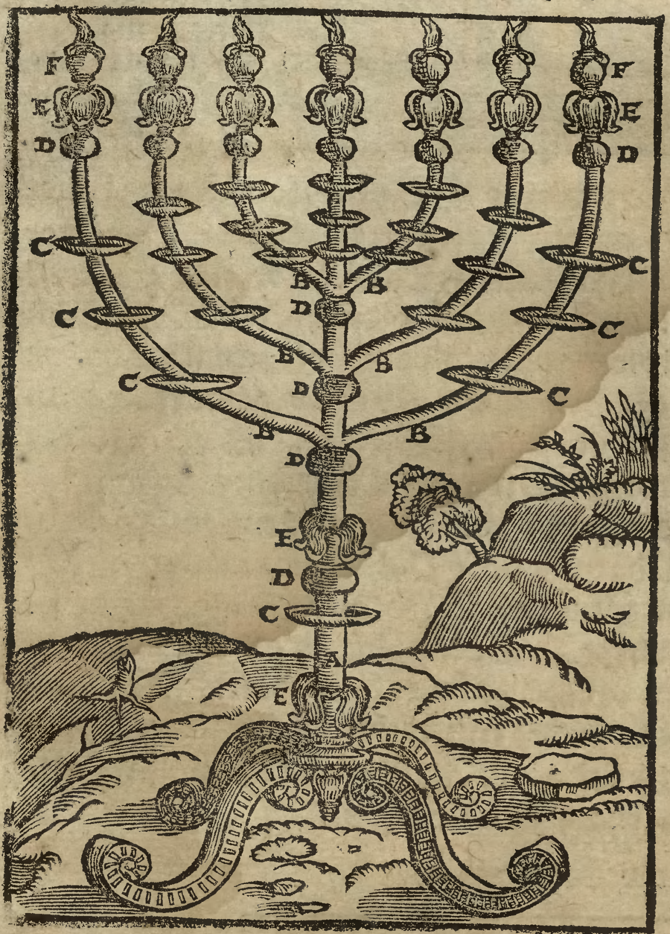

A Słupek Lichtarzá.
B Pretow ßeść.
C Czáßek dwie y dwádzieśćiá.
D Jábłek iedennaśćie.
E Liliy álbo Kwiátow śiedm.
F Lámp śiedm.

Lichtarz. Spráwiß y Lichtarz vkowány ze złotá naczystßego/Słupek y Prety/ 31
y Czáßki/ y Jábłußká / y Kwiáty/ ná kßtałt Liliey z niego pochodzace.
Sześć pretow beda wychodzić z bokow/trzy z iednego boku/á trzy z dru- 32
giego. Trzy Czáßki ná podobieństwo orzechá ná káżdym precie/ á po-
społu Jábłußká y Lilie. Trzy tákież Czáßki ná kßtałt orzechá ná drugim 33
precie / y Jábłußká pospołu / y Lilie. Tá bedzie spráwá ßeści pretow/
ktore beda wychodzić ze śrzedniego słupká. A ná sámym Lichtarzu be- 34
da czterzy Czáßki ná kßtałt orzechá/y Jábłußká też pospołu przy káżdey/ 35
y Lilie pod dwiemá prety ná trzech mieyscách / ktorych bedzie ßeść wy-
chodzacych z iednego słupká/beda po iednym iábłku : ták iż y iábłußká / y 36
prety beda z niego/ wßystkie vkowáne ze złotá naczystßego.

Lampy. Vczyniß Lámp śiedmi/á postáwiß ie ná Lichtarzu áby świeciły prze- 37
ćiwko sobie. Nożyczki też ku vstrzygániu ogárkow/y naczynie w ktorym 38
vstrzyßki beda gáßone/niechay beda ze złotá naczystßego.

Wßystká wagá Lichtarzá ze wßystkim naczyniem iego/ bedzie miáłá 39
cetnar

40 cetnar złotá naczystszego: Weyźrzy á czyń ná ksztalt tego/ ktoryć ná gorze vkazano. Heb: 8. ℣ Act:7. ℣ 4

Kápit: 26.

¶ Ksztalt y Wizerunk budowánia Przybytku/Zasłony/Archy/Vbłagálnice/ Stołu/Lichtarzá/y inszych rzeczy.

1 A Przybytek táki vczyniß: Dziesięć Opon ze Lnu białego kręconego/ z Jedwabiu modrego/ Szarłatnego/ Kármázynowego bárzo iásnego/ przemiennych máści/ robotą háwtárską vdziáłaß. 2 Długość Opony iedney będźie ośm y dwádzieściá łokci: szerza ná czterzy łokćie będzie: w iedną miárę będą wszystki Opony. Ksztalt Przybytku.

☞ Opony Cherubiny háwtowáne.

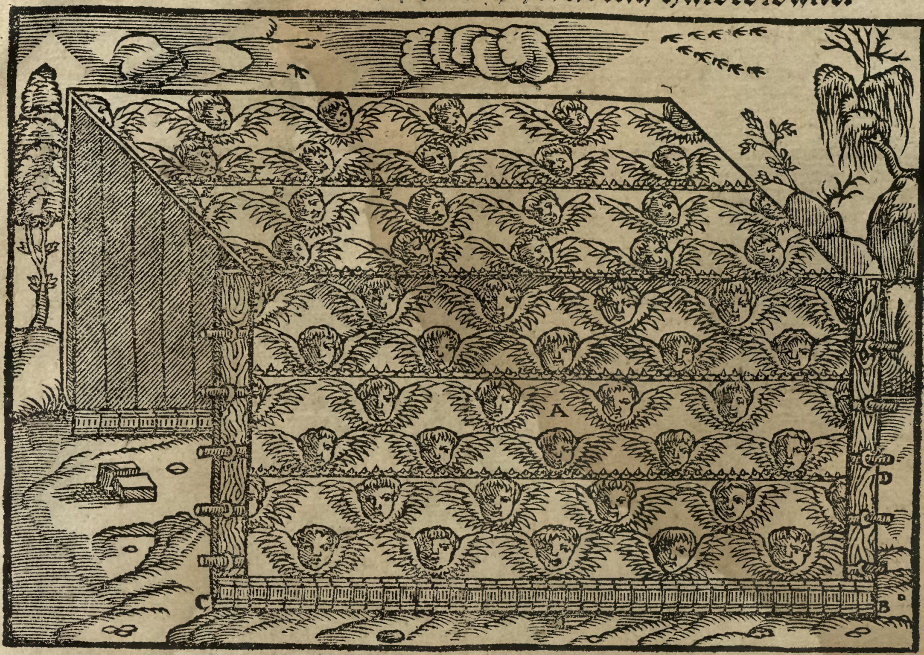

A Sposob Opon dziesięći / ktore były pierw[…] Przybytku nákryćie: bowiem onymi włos[…]nymi/y skorámi Bá[…]niemi czerwono fárb[…]wánymi/y skorámi f[…]by niebieskiey z wie[…]chu nákrywano.
B C Dłuża/ Dwádzieści[…] ośm łokiet.
B D Szerza káżdey z osob[…] czterzy łokćie.
E Pięćdziesiąt Petlic[…] z iedwabiu modreg[…]
F Haczkow złotych p[…]dziesiąt.

3 Pięć Opon iedne z drugą zepnieß: á drugą pięć tymże obyczáiem trzymáć sie śiebie będą. 4 Petliczki z modrego iedwabiu ná stronách y z wierzchu Opon podziáłaß / áby sie mogły iedná z drugą spoiáć. 5 Pięćdziesiąt Petliczek Oponá będzie miáłá z oboiey strony/ ták przypráwionych / áby 6 Petliczká z petliczką sie zeszłá/ á iedná ku drugiey mogłá sie spiąć. Vczyniß też y pięćdziesiąt haczkow złotych / ktorymi máią być spięte Opony: áby był ieden Przybytek.

☞ Nákrycie z Kocow włośiánnych.

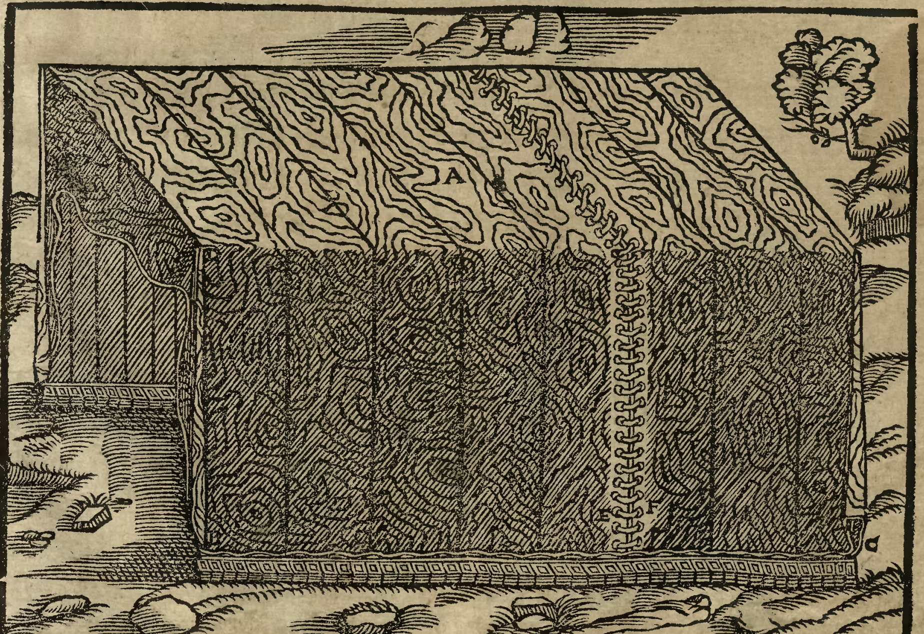

A Sposob iedennaść[…]cow włośiánych / […]rymi bywał nákry[…] Przybytek.
B C Dłuża trzydzieści[…]kiet.
B D Szerza czterzy ł[…]
E Petliczek pięćdzie[…]
F JGLic Miedzi[…] pięćdziesiąt.
G Szosty Koc/ktor[…]wał / okrywáiący dwá boki Przybyt[…]

Náczyniß Kocow z sierści koziey iedennaście/ dla przykrycia wierzchu 7
Przybytku. Długość iednego kocá będzie ná trzydzieści łokci / á ßero= 8
kość ná czterzy. Rowney miáry będą wßystkie koce. Z ktorych pięć ze= 9
pnieß osobno/á ßeść pospołu ziednoczyß/ ták iż ßosty koc náprzodku przy=
bytku we dwoie zágnieß. Vczyniß y pięćdziesiąt Pętlic ná kráiu Kocá 10
iednego/áby sie mogł z drugim spiąć: á pięćdziesiąt Pętlic ná kráiu Kocá
drugiego/by sie z drugiem spiął. Vczyniß y pięćdziesiąt Iglic Miedziá= 11
nych/ktoremi Pętlice będą spięte / áby ze wßystkich iedno przykrycie było.
A co zbędzie z kocow ktore spráwiaß ná przykrycie/ (to iest ieden koc kto= 12
ry zbywa) połowicą iey zákryieß tył Przybytku. A łokieć z iedney strony 13
będzie wisiał/y drugi z drugiey/ktory zbywa wzdłuż kocow/ okrywáiąc
obádwá boki Przybytku.

☞ Przybytku Páńskiego kstałt.

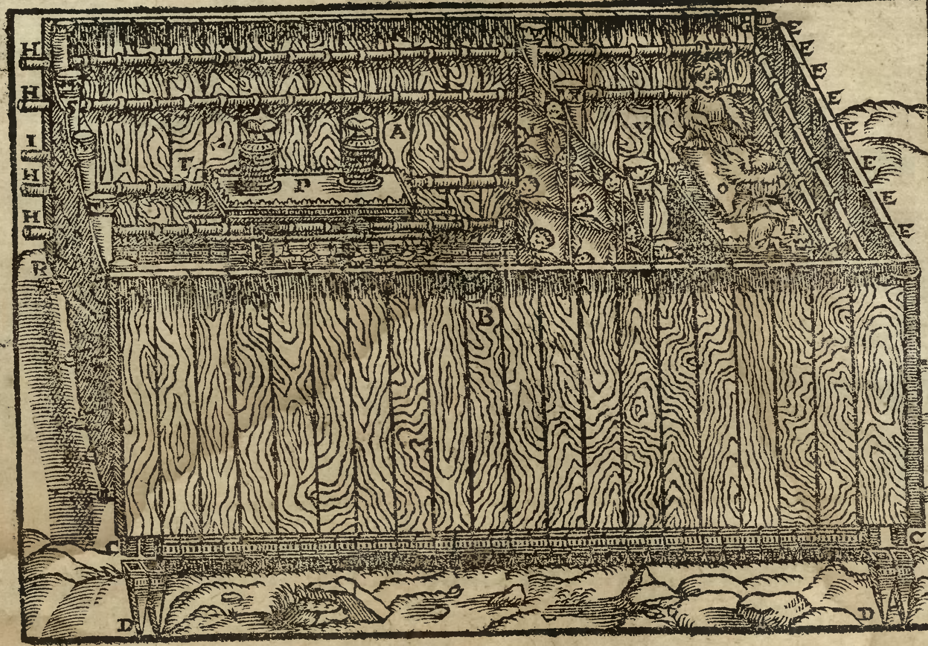

A Deßczek dwádzieściá ku Pułnocy / ktore miáły wzdłuż dziesięć łokiet/á w ßerz pułtorá łokćiá.
B Deßczek dwádzieściá ku Południu.
C Dwie fudze pod káżdą deßczką: Tożby mogł obáczyć w drugich ośmnaście deßczkách: By nie były fugi wpußczone w dziury swych podstáwkow w ziemię wkopánych.
D Dwá podstáwki pod káżdą deßczką.
E Deßczek ßeść ná záchod słońcá.
F Dwie Deßczce w kąciech / ktore z dwudziestą Deßczek ná Pułnocney stronie / y z dwudziestą Deßczek ná stronie ku Południu/zwieráły sie iedną fugą. G Fugi co Deßczki zwieráły.
H Drążki czterzy ktore przez kolcá záwłáczano/áby sie ták deßczki zwieráły. I Drążek śrzedni ktory záwłáczano przez pośrzodek deßczek. L Zasłoná ktora mieysce wßech Naświętße od świętego było rozdzielone. K Kolcá przez ktore záwłaczano Drążki. M Słupy czterzy z wierzchy y Podstáwkámi. N Archá świádectwá w mieyscu wßech Naświętßym. O Stoł pokłádnych Chlebow. Q Lichtarz. R Zasłoná ná weßciu do Przybytku. S Słupow pięć z wierzchy y podstáwkámi. T Mieysce Swięte. V Mieysce Wßech Naświętße.

Vdziáłaß y ine przykrycie ná wirzch z skor Báránich czerwonych: á ná 14
to ießcze ine przykrycie z skor modrych. Nadziáłaß też y deßczek stoiących 15
ná Przybytek z drzewá Sethym/ktore wzniesione będą stać/z ktorych ká= 16
żdą dziesięć łokciow ná dłużą niechay ma/á ná ßerzą pułtorá. Ná bokách 17
káżdey deßczki/dwoie fugowánie będzie/ przez ktore deßczká z deßczką się
spoi: á tym kstałtem wßystkie deßczki będą spráwione. Z tych dwádzie= 18
ściá będą ná stronie od południá / ktora pátrzy ná wiátr południowy.
Tym vleieß czterdzieści Podstáwkow srebrnych/áby było po dwu pod= 19
stáwku pod káżdym rogiem deßczki podłożono. A ná drugiey stronie 20
Przybytku/ ktory sie chyli ná pułnocy/będzie dwádzieściá deßczek/ máią= 21
cych czterdzieści Podstáwkow srebrnych: dwá Podstáwki pod káżdą
deßczką będą podłożone. Ná stronę Przybytku ku zachodowi/ vczyniß 22
ßeść deßczek/y záśię ine dwie/ktore ná węgłach będą postáwione za przy= 23
bytkiem.

24 bytkiem. A będą wespołek spoione / od dołu áż do wierzchu : á wßyſtkie iedną fugą będzie trzymáłá. Dwiemá też deßczkam/ ktore ná węgłách 25 máią ſtáć/tákąż fugę zoſtáwiß. A będzie poſpołu ośm deßczek/ á podſtá= 26 wkow ich ßeſnaśćie : dwá podſtáwki ná iedne deßczkę licząc. Vczyniß y pięć Drążkow z drzewá Sethym/ áby ſie ná nich dzierżáły deßczki ná 27 iedney ſtronie Przybytku/á drugą pięć ná drugiey/á tyloż też ná ſtronę ku 28 zachodu słońcá : ktore będą przewleczone śrzodkiem deßczek od końcá do 29 końcá. Te deßczki złotem okuieß / á náleieß do nich Kolec złotych/ przez ktoreby drążki deßczki trzymáć mogły/ktore okuieß bláchámi złotemi. Y 30 poſtáwiß Przybytek ná kßtałt tego ktoryć vkazano ná gorze.

Sup:24. ℣ 10

31 Vczyniß też Oponę z modrego/ y z Szárłatowego iedwabiu/ z Kár= mázynu dwákroć fárbowánego/y ze Lnu białego kręconego/działem há= 32 wtárſkim chędogą odmiáną tkáną/ktorą záwieśiß ná cżterzech ſłupách z drzewá Sethym/ktore też pozłocone będą/ máiąc wierzchy złote/ á pod= 33 ſtáwki śrebrne záwießone. A będzie tá záſłoná ná kolcách/ zá ktorą po= ſtáwiß Archę świádectwá / ktora będzie dźielić Swietnicę od Swiet= 34 nice naświetßey. Włożyß też y Vbłagálnią ná Archę świádectwá/w 35 Swietyniey naświetßey: Stoł też przed záſłoną: á przećiwko Stołowi Lichtarz/ná ſtronie przybytku od południá : bo Stoł będźie ſtał ná puł= 36 nocy Przybytku. Vczyniß też Oponę we drzwiách Przybytku/ z Jed= wabiu modrego / ßárłatnego / y kármázynu po dwákroć fárbowánego/ 37 y ze lnu kręconego / robotą háwtárſką. A pięć ſłupow z drzewá Setym złotem okuieß/ ná ktorych ſie rozćiągnie Oponá / ktorych wierzchy będą złote / á podſtáwki ßpiżáne.

¶ Záſłoná.

Arché.

Vbłagálnia

Stoł.

Lichtarz.

Oponá.

Kápit : 27.

¶ Roſkázuie cżynić Ołtarz y sień Przybytkowe : ſłupy y oley do kágáńcow.

☞ Ołtarz Paloney Ofiáry.

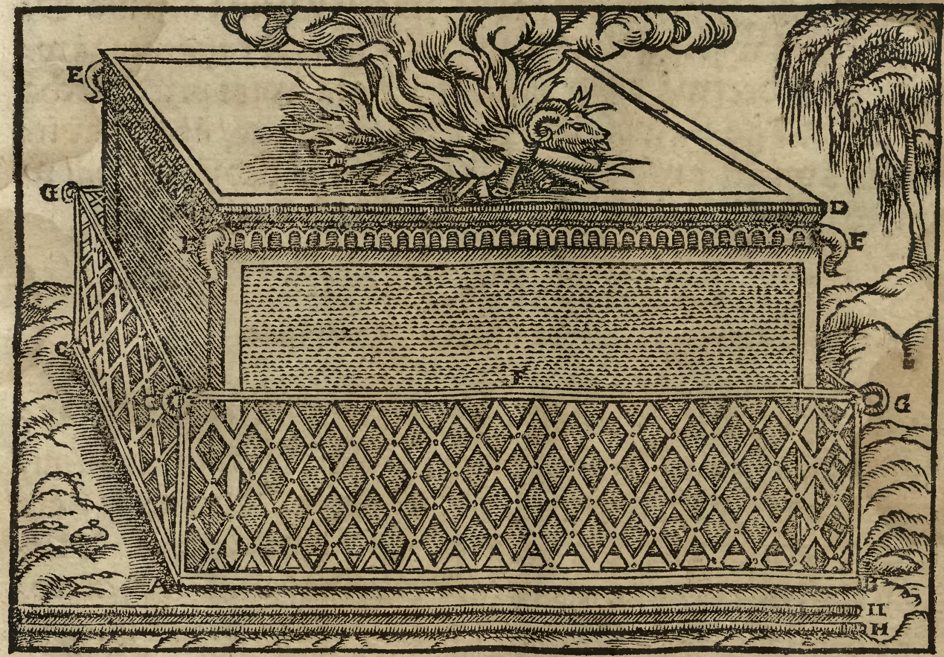

A B Dłużą pięć łokći.
B C Szerz pięć łokći.
AD Wyżßą trzy łokćie.
E Rogi.
F Roßt.
G Kolcá mie= dziáne.
H Drążki.

1 Vdziáłaß y Ołtarz z drzewá Sethym/ ktory będzie miał pięć łokći ná dłużą/á pięć ná ßerzą: to ieſt/ ná cżterzy 2 gránie / á ná zwyß trzy łokćie. A rogi ná cżterzech węgłách 3 z niego poydą / y okuieß go miedźią. Náczyniß też ku potrzebam iego/ Kotłow do ktorychby ſypał popioł/ Kleßcże/ Widły / y łopáty/w kto= rych ogień nośić. Wßyſtkie te narzędy do niego / z miedźi podźiáłaß.

¶ Spoſob Ołtarzá. Inf: 38.

 Spráwiß

Spráwiß y Rošt miedźiány/ná kßtałt śieci: v ktorego ná káżdym rogu 4 będą czterzy obrączki miedźiáne/ ktore záwieśiß wnątrz w ołtarzu: á bę- 5 dźie Rošt w połowicy ołtarzá. Vczyniß y dwá drążki do ołtarzá z drze- 6 wá Setym / ktore obłożyß bláßkámi miedźiánymi/y przewleczeß ie przez 7 kolcá. A będą z obu stron Ołtarzá do noßenia. Nie zupełny ále cżczy y 8 wydrożony wnątrz vczyniß go/ iákoć vkazano ná gorze.

Spráwiß y Sień Przybytkowi / w ktorey po tey stronie ktora iest od 9 południa / będą Opony ze lnu białego kręconego: sto łokći iedná stro- ná będźie wśie bráć ná dłużą. Słupow dwádźieśćiá / Podstáwkow 10 miedźiánych tyloż/ktore y wierzchy/y rzezánia około śiebie będą mieć śre- brne. Tákież też ná pułnocney stronie/Opony wzdłuż ná sto łokći będą/ 11 słupow dwádźieśćiá/Podstáwkow miedźiánych tyloż/ á głowy y rzezá- nia ze srebrá. Ale ßerokość tey śieni/ ná tey stronie ktora iest ku zachodu/ 12 będą Opony ná pięćdźieśiąt łokći/á słupow dźieśięć/y ták wiele podstáw- kow. Przy tey lepák stronie śieni/ ktora pátrzy ná wschod słońcá/ też ná 13 pięćdźieśiąt łokći będą/ z ktorych piętnaśćie łokći Opony/ ná iedney stro- 14 nie/ trzy słupy/ y ták wiele podstáwkow. Ná drugiey też stronie druga 15 piętnaśćie łokći Opony/ y trzy słupy/ y tyloż podstáwkow będźie.

A w weśćiu do Sieni będźie Opona dwádźieśćiá łokći/z modrego/ 16 Szárłatowego / z Kármázynowego po dwákroć fárbowánego iedwa- biu/y ze Lnu białego kręconego/robotá háwtárska: słupow czterzy/ y ty- loż też podstáwkow. Wßystkie słupy Sienne wkoło: będą okowáne 17 bláchámi srebrnymi/ z wierzchy srebrnymi/y podstáwkámi miedźiánemi. Wzdłuż będźie Sieni ná sto łokći / wßerz ná pięćdźieśiąt/ ná zwyß pięć 18 łokći: á będźie ze Lnu kręconego/ máiąc podstáwki miedźiáne.

Wßystko naczynie do Przybytku ku wßelákim potrzebam y obrzędom 19 iego/y Kołki ták w Przybytku iáko w Sieni miedźiáne będą.

Przykaß też Synom Izráelowym / ábyć znieśli Oleiu z drzewá O- 20 liwnego przeczystßego/á w stępie tłuczonego: áby gorzał kágániec záw- żdy w Przybytku świádectwá przed zasłoną / ktora wiśi przed Archą 21 Swiádectwá. A będą go stáwiáć Aaron y synowie iego/ áby od wie- czorá áż do zaránia świećił przed Pánem. Wieczna to będźie służbá/ w potomkách ich przed syny Izráelowymi.

Kápit: 28.

¶ Odźienie Biskupie Aaronowe/y synow iego/opisuie.

WEźmi też k sobie Aaroná brátá swoiego y syny ie- 1 go ze śrzodku synow Izráelowych: że będą kápłanmi moimi/ Aaron/ Nádáb/y Abiu/ Eleázár y Ithámár. Y spráwiß ßáty 2 święte Aaronowi brátu twemu/ dla pocżćiwośći y ochędostwá. Y bę- 3 dźieß mowił do wßystkich rozumnego sercá/ktorem nápełnił duchem ro- stropnośći/áby vczynili odźienie Aaronowi brátu twemu dla pocżćiwo- śći y ochędożnośći/áby poświęcony służył mi w nim.

A ßáty ktore máią czynić te będą / Napierśniki / Humerał / Przyrámek/ 4 sukniá y lniánkę wąską / czapkę / y pás.

Vczynią odźienie święte brátu twemu Aaronowi / y synom iego / że będą moimi kápłanmi. Nábiorą ná to złotá y iedwabiu modrego/Szár- 5 łatu / Kármázynu dwákroć fárbowánego/ y Biśioru.

Vczynią tedy Przyrámek ze złotá/z iedwabiu modrego/y z ßárłatu/z kár- 6 mázynu dwákroć fárbowánego/ y ze lnu kręconego/ robotá háfftárska.

7 Dwá kráie będzie miał ſpoione przy końcách obudwu boku/ ták żebyſie w
8 iedno ſpięły. A to tkána robotá y wßyſtko ßáchowánie iey będzie ze złotá y iedwabiu modrego/ z ßárlatu/ z kármezynu dwákroć fárbowánego/
9 y lnu białego kręconego. Weźmieß też dwá kámienia Onichynowe/ á
10 wyryieß ná nich imioná ſynow Izráelowych: Sześć imion ná iednym kámieniu: á druga ßeść ná drugim/ iáko porządek národzenia ich nieśie.
11 Robotą rzeżących y ryiących kámienie drogie/ będźieß ná nich rzezał imio-
12 ny ſynow Izráelowych/ á oſádzone we złoto/ położyß ie ná obu ſtronách Przyramká/ ná pámiątkę ſynow Izráelowych. Y będzie nośił Aaron i-
13 mioná ich przed Pánem ná obu rámionu/ dla przypominánia. Vdźiáłaß
14 też haczki y dwá łáncußki ze złotá ßczerego weſpołek ſię dzierżące/ ktore będźieß zápinał ná haczki.

☞ Vbior Nawyżßego Kápłaná.

- A Napierśnik álbo Ephod.
- B C Dwá kráie Napierśniká.
- D Tkánicá Ephodu.
- E Kámienie Onychiny dwá/ ná ktorych były wyryte dwánaśćie imion ſynow Izráelſkich.
- F Strefy złote.
- G Łáncußki.
- H Przyramek Sądu/ ná ktorym dwánaśćie kámieni/ ná ktorych były wyryte imioná 12 ſynow Izráelſkich.
- I Haczki v ſtreff złotych.
- K Obrączki czterzy ná końcách Napierśniká Sądu.
- L Obrączki ná bokow Napierśniká.
- M Sznurá modrego iedwabiu.
- N Sukniá ktora podkłádano pod napierśnik/ w ktorey ná wierzchu był roſpor/ przez ktory głowę wyymował Kápłan.
- O Dzwonki złote.
- P Jábłká Gránatowe.
- Q Bláchá/ ktora ſznurem Jedwabiu modrego przywiezowano do czapki.
- R Sukniá z płotná ćienkiego.
- S Czápká.
- T Pás.

15 Napierśnik też ſądu vdźiáłaß robotą háfftowáną tym ſpoſobem vtkány/ iáko y Przyramek ze złotá/ iedwabiu modrego/ ßárlatu/ Kármazynu
16 dwákroć fárbowánego/ y ze lnu białego kręconego. Będzie ná czterzy
17 gránie á ſowity/ wzdłuż y ná ßerzą będzie ná dłoń. A położyß ná nim czterzy rzędy kámienia drogiego. W pierwßym rzędzie będzie kámień
18 Sárdyus/ Topázyn/ y Szmárágd. Ná wtorym: Kárbunkulus/ Szá-
19 phir/ y Jáſpis. Ná trzeciem: Liguryus/ Achátes/ y Ametyſt. Ná czwar-
20 tym: Kryſolith/ Onychin/ y Beryl. Będą oſádzone we złoto w ſwych rzę-
21 dziech: á będą mieli imioná ſynow Izráelowych: Dwánaśćie imion będą wyrzezáne ná káżdym kámieniu: imię iednego przez dwánaśćie pokolenie.
22 Vdźiáłaß też przy Napierśniku łáncußki ieden drugiego ſię dzierżą-
23 cy ze złotá naczyſtßego: y dwie obrączce złote/ ktore przyháfftuieß przy o-
24 bu kráiách Napierśniká: á ty łáncußki złote záwlecżeß w obrączki/ ktore
25 ſą ná kráiách v Przyramká. A tych łáncußkow ogniwá oſtáteczne/ zepnieß dwiema haczkomá przy obu ſtronách Przyramká/ ktory ſię chyli ku

Napierſnikowi. Vczyniß też dwie obraczce złote/ ktore przyháfftuieß 26 ná kráiách Napierſniká / ná kráiách tych ktore ſą przeciwko Przyrámkowi/ á ku iego zadniey ſie ſtronie chyla. Tákież y drugie dwie obraczce złote/ ktore máia być położone ná obu ſtronách Przyrámká ze ſpodku / ktory 27 pátrzy przeciw ſpoieniu dolnemu: áby ſie mogł przyſtoſowáć z Przyrámkiem/żeby ſie ſpiął Napierſnik obraczkámi ſwemi/z obraczkámi Przyrámkowemi/ßnurem iedwábiu modrego: áby mogło trwáć ſpoienie ták/ áby 28 od ſiebie rozno Napierſnik y Przyrámek niemogły być oderwáne.

A będzie noſił Aaron imioná ſynow Izráelowych ná Napierſniku ſądu/ná pierśiách ſwoich/ kiedy będzie wchodził do Swiatnice/ná pámiątke wieczna przed Pánem. A położyß ná Napierſniku ſądu Náuke y 29 Prawde / ktore będa ná pierśiách Aaronowych / kiedy będzie wchodził 30 przed Páná: á będzie noſił ſąd ſynow Izráelowych ná pierśiách ſwoich przed oblicznośćia Páńſka záwżdy.

Vdziáłaß y ſuknia pod Przyrámek wßyſtkę z iedwabiu modrego/ v 31 ktorey we śrzodku ná gorze będzie przeporá/ á wkoło oßyieß tkánica tkána/ 32 iáko ieſt obyczay miewáć ná kráiách ßat: áby ſie niełatwie zdárły.

A v dołu tey ßaty długiey wkoło przy nogách/ poczyniß iákoby iábłká 33 Gránatowe z iedwabiu modrego/ z Szárłatu / z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/ y ze lnu kręconego/przegradzáiąc miedzy nim zwoneczki/ 34 ták iż záwieśiwßy zwoneczek złoty/po nim iábłußko: y zás drugi zwoneczek złoty/á po nim zás iábłußko. A będzie ſie w nie obłoczył Aaron/kiedy 35 poydzie ku ſłużbie / żeby ſłyßano dźwiek kiedy wchodzi álbo wychodzi z Swiatnice przed oblicznośćia Páńſka/áby nie vmárł.

Vdziáłaß y bláchę ze złota naczyſtßego/ ná ktorey wyryieß robota złotnicza / (imie) świete Pánu. Y przywiażeß ia ßnurem z iedwabiu modrego/ że będzie ná czapce nád czołem Biſkupiem. Y będzie noſił Aaron 36 37 38 niepráwośći tych rzeczy/ktore ofiárowáli y poświacáli ſynowie Izráelowi we wßyſtkich vpominkách y dárách ſwoich. A tá bláchá záwżdy będzie ná czele iego: áby mu był Pan miłośćiw. Y przepaßeß ſuknia płotnem ćienkiem/y czapkę płocienna vczyniß/y pás robota háfftárſka. 39

Ale ſynom Aaronowym ſukien lniánych náczyniß/tákież y páſy/y czapki/dla poczćiwośći y ochędoſtwá: y oblecżeß w to wßyſtko Aaroná brátá twego/y ſyny iego z nim. A poświećiß káżdego z nich ręce / y będzieß ie świećił/áby mi Kápłáńſki vrząd ſpráwowáli. 40 41

Nádziáłaß y ſpodnic lniánych / áby zákrywáły ćiáło wſtydliwośći ſwey od biodr áż do ledźwi: á będa w nich chodzić Aaron y ſynowie iego / kiedy będa wchodzić do Przybytku Swiádectwá: álbo kiedy będa przyſtępowáć do Ołtarzá ku ſłużeniu w Swiatnicy / by zoſtáwiwßy niepráwośći/winni niepomárli. Zá práwo to wieczne będzie Aaronowi y potomkom iego po nim. 42 43

Kápit: 29.

§ Iákie poświacánie było Kápłanow: ſpoſob ofiárowánia zá nie: kto pożywał tákowych ofiar: y o dwu Baránkách rocznych/ ktore ná káżdy dzień miano ofiárowáć.

29.✝ 2. Spoſob [po]świacá[nia] Kápła[now] Bożych [ofiá]rowá[n]ich.

NIe y to vczyniß/ żeby mi były ná kápłáńſtwo poświeceni: Weżmi ćiele z ſtádá/y dwá báràny nie pſtre/ y chleby przáſne/y oſuchy bez kwáſu/ktore máia być ſkrápiáne oleiem/ 1 2 krepłe też przáſne w oleiu ſmáżone: á to wßyſtko z pßeniczney máki vdziáłaß: y wkłądßy to w koß/ będzieß ofiárował poſpołu y ćiele y dwá báràny. 3

4 báráný. Tedy Aaroná y syny iego przywiedzieß do drzwi Przybytku
5 świádectwá. A gdy omyieß w wodzie oycá y syny iego/ obleczeß Aaroná w iego odzienie:to iest/w wąską ßáte lniáną/w suknią/w Przyrámek/
6 Napierśnik:ktory śćiągnieß pásem/á włożyß czápke ná głowe iego/y bláche świetą ná czápke/á oleiem pomázánia poleieß głowe iego: á tym
7 spo-
8 sobem bedzie poświecon. Syny tákież iego przywiedzieß/y zobłoczyß w
9 ßáty lniáne/y pásem opaßeß/ták Aaroná iáko y syny iego/y pokłádzieß ná nie czápki/á beda mi Kápłany służbą wiekuistą.
10 Gdy iuż poświećiß rece ich/ przywiedzieß y ćiele przed Przybytek świá- Leuit:1. ✗ 3
11 dectwá. Y włożą Aaron y synowie iego rece ná głowe iego/y zábijeß go
12 przed oblicznośćią Páńską/podle drzwi Przybytku świádectwá. A nábrawßy krwie ćielecey/ pomáżeß ná rogi ołtarzowe pálcem swoim/ á ostátek co zostánie krwie/ wyleieß v spodku iego.
13 Zbierzeß y łoy wßystek Leuit:3. ✗ 3.
ktory okrywa ielitá/ y odziecke wątrobną/ y dwie nerce/ y łoy ktory przy
14 nich iest/á ofiáruieß to spáliwßy ná Ołtarzu. Ale mieso ćielece/ y skore/ y gnoy/spáliß precz zá obozem:przeto iże iest ofiárá zá grzech.
15 Weźmieß tákież iednego báráná/ná ktorego głowe położą Aaron y sy-
16 nowie iego rece: ktorego gdy zábijeß / nábierzeß krwie iego / y wyleieß
17 przy Ołtarzu: á sámego báráná ná ßtuki zrąbaß: á opłokawßy trzewá
18 iego y nogi/włożyß ná mieso zrąbáne y ná głowe iego. Y bedzieß ofiárowáł zupełnego báráná / ofiare paloną ná Ołtarzu: Ofiárá tá Pánu iest/ wonią nawdzięcznieyßą ofiáry Páńskiey.
19 Weźmieß też drugiego báráná/ná iego głowe Aaron y z synmi swymi
20 włoży rece: ktorego gdy bedzieß ofiárowáł/ weźmieß krwie iego/ y pomáżeß koniec práwego vchá Aaronowego y Synow iego/ y wielkie pál-
21 ce v rąk ich/y v nogi práwey/y wyleieß krew ná Ołtarzu wkoło. A gdy weźmieß krwie tey ktora iest ná Ołtarzu / y Oleiu ktory iest ku pomázo-
22 wániu / pokropiß Aaroná y ßáty iego / syny tákież y odzienie ich. Y poświećiß ie sáme y ßáty ich / wyymieß tłustość z báráná/ y ogon / y sádło ktore obrasta około wnetrza / y odziecke wątrobną/ y dwie nerce z łoiem ktory około nich iest/y łopátke práwą (przeto iż iest báran poświacánia)
23 y iedne okrągły chleb/y osuch z oleiem nákrápiány/y krepel/ z koßá w kto-
24 ry włożono przáśne chleby / á stoi przed oblicznośćią Páńską: y włożyß to wßystko ná rece Aaroná y synow iego/ á poświećiß ie / podnoßąc
25 przed Pánem. A zás przyimieß wßystko z rąk ich/y spáliß ná Ołtarzu/ná ofiáre paloną/wonią nawdzięcznieyßą przed oblicznośćią Páńską: ábo-
26 wiem ofiárá to iego iest. Weźmieß też mostek z báráná onego/ ktorym poświecon iest Aaron/y poświećiß go podniozßy przed Pánem/á to poy-
27 dzie ná twą strone. Poświećiß też y pierśi poświecone/y łopátke ktorąś
28 od báráná oddźielił / ktorym poświecon iest Aaron y synowie iego / á to sie dostánie ná strone Aaronowe / y synow iego / práwem wiecznym od synow Izráelowych: bo to pierwoćiny y początki są z ofiar ich spokoy-
29 nych ktore ofiáruią Pánu. A odzienie święte ktorego bedzie vżywał Aaron/bedą mieć po nim synowie iego:áby bywáli pomázowáni w nim/ á
30 poświecone były rece ich. Siedḿ dni bedzie go vżywał ktorykolwiek z synow iego wstąpi ná Biskupstwo po nim / y ktory bedzie wchodził do Przybytku Swiádectwá/áby służył w Swiątnicy.
31 A Báráná poświecenia weźmieß y vwárzyß mieso iego ná mieyscu
32 świetym/ktore bedą iedli Aaron y synowie iego. Chleby tákież ktore są Leuit:8
33 w koßu/w śionce Przybytku świádectwá bedą ieść / áby byłá ofiárá vbłagáiąca/ á rece ofiáru[illegible] były poświecone. Cudzoziemiec nie be- 24. ✗ Math:12

dzie ich pożywał:bo święte są. Jesliby co zostáło mięsá álbo chlebá po- 34
święconego do zaránia/spaliß ostátki ogniem: Nie będą iedzone/ dla te-
go że poświęcone są. Wßystko com ći przykazał vdziáłaß przy Aaronie y 25
synięch iego. Siedm dni będzieß poświącał ręce ich: á ciele ná káżdy 36
dzień z tych śiedmi będzieß ofiárował zá grzech dla zgłádzenia. Y wy-
chędożyß Ołtarz po ofiárowániu ofiáry oczyśćienia/ á pomażeß go áby
był poświęcon. Przez śiedm dni będzieß czyśćić Ołtarz/ y poświęciß 37
go/á będzie Ołtarz Swięty Swiętych. Wßelki ktoby sie go dotknął/
*3. będzie poświęcony. To maß czynić ná Ołtarzu/ Báránki roczne dwá 38
ná káżdy dzień vstáwicznie/ iednego báránká ráno / á drugiego wieczor/ 39
dźiesiątą część mąki pßenney zágniatáney oleiem tłuczonym/ktorey miárá 40
będzie czwarta część miárki Hin: y tyloż winá ku ofierze napoyney przy
iednym báránku. A drugiego báránká będzieß ofiárowáć wwieczor/tym 41
sposobem iáko y w zaránku/y według tego iákośmy powiedźieli/ ná wo-
nią wdzięczności. Ofiárá iest Pánu/ofiárowániem wiecznym w naro- 42
dziech wáßych/v drzwi Przybytku świádectwá przed Pánem/gdźie po-
stánowię że tám będę mowił do ćiebie. Y tám będę przykázował synom 43
Izráelowym/ á będźie poświęcony Ołtarz sławą moią. Poświęcę y 44
Przybytek świádectwá z Ołtarzem / y Aaroná z syny iego: że będą Ká-
płany mymi. A będę mießkał między syny Izráelowymi / y będę im Bo- 45
giem: á będą wiedźieć żem ia Pan Bog ich / ktorym ie wywiodł z źiemie 46
Egyptskiey/ábych mießkał między nimi ia Pan Bog ich.

Kápit. 30.

¶ Sposob budowánia Ołtarzá Kádźidlnego/y pieniędzy wybieránie ná potrzeby Przybytkowe. Wánny y Máśći wonney spráwienie/y innych rzeczy ktore do Przybytku przynależáły.

Vczyniß też ołtarz dla palenia Tymiami/ z drze- 1
wá Setym/wzdłuż ná łokieć/á wßerz ná drugi:to iest/ná czte- 2
rzy gránie/ á dwá łokćiá ná wyżßą. Rogi z niego będą wy-
chodźić. A okuieß go złotem naczystßym/ták przykrycie iáko śćiany w o- 3
koło y rogi iego. Vdźiáłaß ná nim y Koronkę złota w około/y dwie 4
obrączce złote pod koronką ná káżdey stronie:áby mogł przewlec przez nie
drążki/dla noßenia ołtarzá. Te drążki vczyniß też z drzewá Setym/y o- 5
kuieß złotem. Y postáwiß ten Ołtarz przed zasłoną ktora wiśi przed Ar- 6
chą świádectwá/ przed Vbłagálnią/ ktora zákrywáią Archę świádect-
wá/ skąd będę mowił do ćiebie.

Będzie tedy palił ná nim Aaron/ zapał wonny. Ráno gdy przystroi 7
kágáńce/będzie to palił: á gdy ie takież ku wieczoru postáwi/ będzie pa- 8
lił Tymiámę wiecznie przed Pánem w narodźiech wáßych. Nie będźie- 9
ćie ná nim ofiárowáli Tymiámy inßego złożenia/áni ofiar suchych/áni ie-
dnych/áni napoiowych. A będźie sie modlił Aaron nád rogámi iego ied- 10
nąc w rok/máiąc z sobą krew/ktora ofiárowána iest zá grzech/ y będźie v-
błagał gniew nád nim/po narodźiech wáßych. To będźie Pánu Swią-
tość nád Swiątośćiámi. Mowił zás Pan ku Moizeßowi / rzekąc: 11
2. Gdy złożyß podatek ná syny Izráelskie podług liczby ich/ da káżdy okup 12
duße swoiey Pánu: á gdy ták będą oßácowáni/ niebędźie karánie Boże
15 między nimi. A to káżdy da ktory iedno poydźie w liczbę/puł Sykłá we- 13
47 dług miáry Kośćielney. Syklus ma dwádźieśćiá hálerzow. Puł Sy-
12 kłá tedy będą ofiárowáli Pánu. Da ten czynß/ ktory iedno idźie w po- 14

czet/to

15 czet: to iest/kt[...]y miał dwádźieśćiá lat y wyższey. Bogáty nie przyda
16 nád zwyż pu[...]łá: á vbogi nic nieumnieyszy. Pieniądze ktore weźmiesz
z nádánia syn[...] Izráelskich/ obroćisz ná potrzeby Przybytku świádectwá/ áby by[...]ámiątká ich przed Pánem/ á żeby był miłośćiw dusżam
17 ich. A m[...]ił Pan ku Moizeszowi/ rzekąc: Vczynisz y Fontanę
18 miedźiáną z [...]stáwkiem ku vmywániu/ y postáwisz ie miedzy Przy-
19 bytkiem świá[...]ctwá y ołtarzem. A nápuśćiwszy wody/ vmywáć będą
20 w niey Aaron[...]nowie iego ręce y nogi swoie/ gdy będą mieli wniść do
Przybytku św[...]ectwá/ y gdy będą mieli przystępić do ołtarzá: żeby ná
21 nim ofiárowá[...]ymiame Pánu/ by lepák niepomarli. Práwo wieczne
to będźie iemu[...]tomkom iego przez potomne czásy.

Ecl:45. ✝ 12

§ Fontaná miedźiána.

22 Mowił też [...] do Moizeszá/ rzekąc: Nábierz sobie wonnych rzeczy:
23 przednieyszey [...]y y wybráney pięć set syklow/ á Cynámonu połowice tego: to iest/ [...]e śćie y piećdźieśiąt syklow/ y Trzćiny Murzyńskiey
24 wonney (ktorą [...]imem zowią) dwie śćie piećdźieśiąt syklow/ Kássyey
też pięć set łotow[...]wagę Kośćielną/ á Oleiu z drzew oliwnych miárkę
25 Hyn: y spráwisz [...]ch Oley świety pomázowánia/ máść vczynioną
26 spráwą Aptekárską. A pomáżesz nią Przybytek świádectwá/ y Archę
27 Testámentu/ y stoł [...]czyniem iego/ Lichtarz tákież y naczynie iego/ Oł-
28 tarze Tymiamowe/ y [...]r palonych/ y wszystek státek ktory ku służbie ich
29 należy. A poświęćisz [...]szystkie rzeczy/ á będą bárzo święte: ták iż kto się
ich dotknie/ będźie poś[...]ęcon. Aaroná też y syny iego pomażesz/ y poś-
30 więćisz ie: że mi będą v[...]d Kápláński spráwowáć.

§ Spráwienie Oleiu świętego.

31 Powiesz też synom I[zr]aelowym: Ten oley pomázowánia będźie mi
32 święty w narodźiech w[...]ch. Ciáło człowiecze niebędźie nim pomázáne/ á według tákowego [...]dánia/ nie vczynićie inszego: bo poświęcone
33 iest/ y będźiećie go mieć ś[...]m. Człowiek ktoryby tákowy złożył/ á dał
by go obcemu: wykorzenion [b]ędźie z ludu swego.
34 A rzekł Pan do Moizeszá[: N]ábierz sobie rzeczy wonnych/ Mirry przedniey/ y Onichi/ Gálbanu d[...]y woniey/ y Kádźidłá naświetleyszego/
35 rowney wagi będźie wszystk[...] vdźiáłasz Tymiame vczynioną spráwą
36 Aptekárską/ zmieszáną z pilnoś[...] czystą/ y ku poświęceniu godną. A gdy
to wszystko w drobniuchny pr[...]tłuczesz/ będźiesz kładł po trosze z niego/
przed Przybytkiem Swiádectw[...]tám kędyć się tobie vkaże. Swięte nád
37 świętymi będźie wam Tymiam[...] Tákiego złożenia nie będźiećie czynić/
38 ku potrzebam wászym: bo święt[...] Pánu. Człowiek ktoryby tákie vczynił/ áby woniey iego vżywał/ z[...]e z ludźi swych.

§ Spráwienie Thymiámy.

Kápi[t]: 31.

§ Naznáczył Pan Beseleelá y Ooliábá ná budowánie Przybytku/ y inych rzeczy/ ktore roskazał: o strzeżeniu Soboty: y o tablicách ktore Pan Moizeszowi dał.

1 Mowił też Pan ku Moizeszowi/ rzekąc: Otom we-
2 zwał imieniem własnym Beseleelá/ syná Vry/ syná Hurowego/
3 z pokolenia Judá/ y nápełniłem go Duchem Bożym/ mądrośćią
4 y rozumem/ y vmieiętnośćią we wszelkiey spráwie/ ku wymyśleniu wszytkiego co iedno kolwiek mogłoby być vdźiáłano/ ze złotá/ śrebrá/ Miedźi/
5 Mármoru/ z kámienia drogiego/ y rozlicznego drzewá. A dałem mu to-
6 wárzyszá Ooliábá syná Achisámechowego z pokolenia Dán. A w serce
człowieká ćwiczonego spuśćiłem mądrość/ áby mogli vczynić to wszystko
7 com poruczył tobie: Przybytek przymierza/ Archę świádectwá/ y Vbłagálnię

§ Rzemieślnicy do budowánia Przybytku/ Beseleel y Oolia.

blagalnia ktora nád Archą iest/y wßystko naczynie do Przybytku / Stoł [8]
z narzędy iego/ Lichtarz naczystßy z potrzebámi iego/ y Ołtarz ieden do
kádzenia / drugi ku paleniu Ofiar ze wßystkim naczyniem ich / Fontane [9]
z podstáwkiem iey: Odzienie święte ku posłudze Aaronowi Kápłanowi [10]
y synom iego/ áby dosyć czynili vrzędowi swemu przy rzeczách świętych:
Oley pomázowánia/y Tymiáme wonną ku kádzeniu ná mieyscu Swię= [11]
tym. Wßystko comći poruczył toć zdziáłáią.

Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mow do synow Izráelowych / y [12]
rzeczeß do nich: Báczćie ábyśćie strzegli Soboty moiey: bo iest znák [13]
miedzy mną y wámi wnárodziech wáßych: ábyśćie wiedźieli/że ia iestem
Pan ktory was poświącam. Strzeżćie Soboty moiey: bo ią maćie mieć [14]
świętą: Ktoby ią zgwałćił/ śmiercią niechay vmrze: ktoby też w nie ro=
bił/zginie duszá iego ze śrzodku ludu swoiego. Sześć dni będźiećie ro= [15]
bić/dniá śiodmego Sobotá iest/ odpoczynienie święte Pánu. Wßelki
ktoby w ten dźień co robił/vmrze. Niechay tedy strzegą synowie Izráe= [16]
lowi Soboty/ y święcą ią w narodziech swoich. Vmowá iest wiekui= [17]
sta miedzy mną y syny Izráelowymi / y známie wieczne: Abowiem sześć
dni spráwował Pan Niebo y Ziemię / á w śiodmy od wßelkiey spráwy [18]
swey przestał. Y dał Pan Moizeßowi/ dokonawßy tákiey rozmowy ná
gorze Synái/dwie tablicy świádectwá kámienne/pisáne pálcem Bożym.

5:20.✠ 8. e:20.✠ 12 rzykazá- o Sobo- te.

1.✠ 31. lice ká- ne. 9.✠ 10

Kápit: 32.

¶ Moizeß Bogá prośi dla vlánia Cielcá: Tablice zßczepał: Cielcá spálił: Aaro=
ná zfukał: Báłwochwálce kazał zábiiáć: á ostátkowi odpu=
ßczenie v Páná otrzymał.

Bacząc tedy lud że omießkał zstąpić z gory Moi= [1]
zeß/zebrawßy sie przećiwko Aaronowi/ rzekł: Wstań/ vdziá=
łay nam Bogi ktorzyby ßli przed námi: ábowiem Moizeßowi
temu meżowi / ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey / niewiedźieć co
sie przygodźiło. Y rzekł do nich Aaron: Zbierzćie naußki złote z vßu żon/ [2]

synow/

3 ſynow/y corek wáſzych/á przynieśćie do mnie. Vdźiáłał ták lud iáko ro-
4 ſkazał Aaron/y znieſli nauſzki do niego: ktore gdy pobrał od nich/ ſplá-
wił y wlał ie w formę/ y vczynił z nich ćielę láne. Tedy ięli mowić: Ci
5 ſą Bogowie twoi Izráelu/ktorzy ćię wywiedli z źiemie Egyptſkiey. Co
gdy vyźrzał Aaron/zbudował przed nim Ołtarz/y kazał Woźnemu wo-
6 łáć/mowiąc: Jutro świeto vroczyſte Páńſkie ieſt. A wſtawſzy ráno/ o-
fiárowáli ofiáry palone/y ofiáry ſpokoyne/y vśiadł lud ieść y pić/ potym
7 powſtáli gráć. Y rzekł Pan do Moizeſzá/ mowiąc: Idź á zſtęp: boć
8 zgrzeſzył lud twoy/ktoryś wywiodł z źiemie Egyptſkiey. Rychło z dro-
gi zſtąpili ktorąś im vkazał/ á vczynili ſobie ćielę láne/ y wyrządzáli mu
cześć/á ofiáruiąc mu ofiáry/ mowili: Ci ſą Bogowie twoi Izráelu/ kto-
9 rzy ćię wywiedli z źiemie Egyptſkiey. Y rzekł záś Pan do Moizeſzá:
10 Baczę że ten lud twárdey ſzyie ieſt: Puść mię że ſię rozżarzy gniew moy
ná nie/á że ie wygłádzę/á ćiebie rozmnożę w lud wielki.

Pſal:105.℣19 · 1 Cor:10.℣7. · Deut:9.℣12. · 3 Reg:12.℣28 · Inſ: 33.℣3.

11 Ale Moizeſz modlił ſię Pánu Bogu ſwemu/mowiąc: Przecz Pánie ro-
ſpala ſię gniew twoy przećiwko ludu twoiemu/ktoryś wywiodł z źiemie
12 Egyptſkiey mocą wielką/y ręką mocną? Proſzę by lepák nie rzekli Egypt-
czykowie: Chytrze ćię ie wywiodł/ áby ie pobił ná gorách/ y wygłádźił z
źiemie. Niech vkrotnie gniew twoy: zlituy ſię nád nieprawośćią ludu
13 twoiego. Rospomień ſię ná Abráhámá/ Izáaká/ y Izráelá ſługi twoie/
ktorymeś przyśiągł przez ſámego śiebie/ mowiąc: Rozmnożę plemię wá-
ſze iáko gwiazdy niebieſkie/ y tę źiemię wſzyſtkę/o ktoreiem mowił/ dam
14 plemieniu wáſzemu/á będźiećie nią władnąć záwżdy. Y vkoił ſię Pan/
że nie vczynił złego ktore był mowił/przećiwko ludu ſwoiemu.

Deut:9.℣13. · Pſal:105.℣23 · Nũ: 14.℣13. · Geñ:12.℣7. 25.℣7. 48.℣16.

15 Wroćił ſię tedy Moizeſz z gory/ nioſąc dwie tablicy świádectwá w
16 ręce ſwoiey/piſáne z obudwu ſtron/á vczynione ſpráwą Páńſką: y piſmo
17 Boſkie było wyryte ná tablicách. Vſłyſzawſzy Jozue zgiełk ludu krzy-
czącego/rzekł do Moizeſzá: Krzyk woienny ſłyſzeć w obozie. Ktory od-
18 powiedział: Nie ieſt to krzyk vpomináiących ku bitwie/ áni też wrzaſk
19 przynukáiących ku vćiekániu: álec ia głos śpiewáiących ſłyſzę. A gdy ſię
przybliżył do obozu/vyźrzał ćielę y táńce: y rozgniewawſzy ſię bárzo/po-
20 rzućił z ręki tablice/y potłukł ie pod gorą. A pochwyćiwſzy ćielę ktore by-
li vczynili/ſpalił ie y ſtárł ná proch: ktory wſypał do wody/y dał z niego
21 pić ſynom Izráelowym. Y rzekł do Aaroná: Coć ten lud vczynił/ żeś
22 przywiodł nań grzech bárzo wielki? Ktoremu on odpowiedział: Nie
gniewáy ſię Pánie moy: ábowiem ty ſam znaſz lud ten/że bárzo ieſt ſkłon-
23 ny ku złemu. Mowili mi: Vczyń nam Bogi ktorzyby ſzli przed námi:
Abowiem onemu Moizeſzowi/ ktory nas wywiodł z źiemie Egyptſkiey/
24 niewiemy co ſię przygodźiło. Ktorymem ia rzekł: Kto z was ma złoto?
Przynieśli y dáli mi/á ia wrzućiłem ie w ogień/y vláło ſię to ćielę.

¶ Moizeſz zſtąpił z gory. · Rozgniewawſzy ſię/ potłukł tablice.

25 Widząc tedy Moizeſz że lud był odárty (ábowiem go był Aaron złu-
pił/dla zelżywośći plugáſtwá onego/ á miedzy nieprzyiaćielmi ich odár-
26 tego poſtáwił) á ſtoiąc w bronie obozney/ rzekł: Jeſli kto ieſt Páńſki/
przyłącz ſię do mnie. Y zbiegli ſię do niego wſzyſcy ſynowie Lewi/ kto-
27 rym rzekł: Ták mowi Pan Bog Izráelow: Przypáſz kożdy mąż miecz
ná biodrá ſwoie: Idźćieſz tám y ſám/od brany do brany śrzodkiem obo-
28 zu/á zábiy ieden kożdy brátá/przyiaćielá/y bliźniego ſwego. Y vczynili ſy-
nowie Lewi/według roſkázánia Moizeſzowego: á zbito ich w on dźień
29 około trzydźieśći y trzech tyśięcy ludźi. Y rzekł Moizeſz: Poświęćiliśćie
dźiś ręce wáſze Pánu/ieden káżdy ná ſynie/ ná brácie ſwoim: żeby wam
30 dano było błogoſłáwieńſtwo. Názáiutrz/ mowił Moizeſz do ludźi:
Zgrzeſzy-

¶ Bywáią pobići Báłwochwálcy.

Zgrzeßyliście grzechem bárzo wielkim: Wstápię zás do Páná / owa go bede mogł iáko vprośić/ zá grzech wáß.

A wroćiwßy sie do Páná iał mowić: Proße Pánie/ zgrzeßył ten lud grzech wielki/ y zdziáłáli ćie sobie Bogi złote: álbo im odpuść te winę: álbo iesli tego nie chceß vczynić / wymáß mię z kśiąg twoich ktoreś nápisał. Odpowiedział mu Pan: Kto zgrzeßy przećiwko mnie / tego wymáżę z kśiąg moich: ále ty idź/ á wiedź ten lud/ tám kedymći powiedział/ Angioł moy poydźie przed tobą. A ia w dźień pomsty/ náwiedzę y ten grzech ich. Skarał tedy Pan lud zá grzech ćielećiá/ ktore był vczynił Aaron. 31 32 33 34 35

Moizeß zá grzech Zydowski zástáwia sie przed Bogiem.

Kápit: 33.

❡ Moizeß gdy gniew Páński ná lud vbłagał/ lud sie zá to Pánu korzył: oblicznie sie Bog z Moizeßem rozmawia: ktory áby mogł widźieć twarz y chwałę Páńską/ prośi.

Mowił Pan do Moizeßá/ rzeknąc: Idź/ ruß sie z tego mieyscá ty y lud twoy / ktorys wywiodł z źiemie Egiptskiey / do źiemie ktorąm pod przyśięgą obiecał Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iakobowi/ mowiąc: Dam ią plemieniu twemu/ á poślę przedchodzące Angiołá/ ábych wygnał Cháná neußá/ Amorreußá/ Etheußá/ y Ferezeußá/ y Eweußá/ y Iebuzeußá: żebyś wßedł do źiemie opływáiącey mlekiem y miodem: ábowiem nie wstąpię z tobą/ bo to lud twárdey ßyie: bych ćię lepák nie zágubił ná drodze. A vsłyßawßy lud te rzecz nagorßą/ płákał: á żaden śię według obyczáiu nie oblokł w vbior swoy. Y rzekł zás Pan do Moizeßá: Mow synom Izráelowym: Iesteś lud twárdey ßyie / ieden raz wstąpię miedzy was/ á wygłádzę ćię. Już teraz złoż przybiory twoie/ że bych wiedział co mam czynić tobie. Złożyli tedy synowie Izráelowi vbiory swoie/ od gory Horeb. 1 2 3 4 5 6

12. ℣ 7. 23. ℣ 10. 24. ℣ 11. 7. ℣ 21. 2. ℣ 9. 9. ℣ 13.

Bálwálstwie... woie ...uie.

Moizeß też wźiąwßy namiot/ rozbił gi zá obozem dáleko/ y názwał go imieniem Namiot Przymierza. A wßystek lud/ ktory sie kolwiek o co pytał/ wychodźił do namiotu Przymierza z obozu. A gdy wychodźił Moizeß do namiotu: powstawał wßystek lud/ y stał ieden káżdy we drzwiách namiotu swoiego/ y pátrzáli zá Moizeßem/ áż wßedł do namiotu. A gdy iuż wßedł do namiotu Przymierza/ zstępował słup obłoczny y stawał v dźwierzy/ y mawiał Pan z Moizeßem/ gdy pátrzáli ná to wßyscy/ że słup obłoczny stał v drzwi namiotowych. Stawáli też y oni / y czynili vkłony ze drzwi namiotow swoich. A mowił Pan do Moizeßa twarzą w twarz / iáko zwykł człowiek mawiáć do przyiaćielá swego. A gdy sie on wrácał do obozu/ służebnik iego Iozue syn Nunow/ młodźieńczyk/ nie odchodźił z namiotu. Rzekł tedy Moizeß do Páná: Przykázuieß ábym wywiodł ten lud/ á nie powieß mi kogobyś miał posłáć zemną / á zwłaszczá żeś mi rzekł: Znam ćię po imieniu/ y nálazłeś łáskę v mnie. Ieslizem tedy nálazł łáskę przed oblicznośćią twoią/ vkáß mi twarz swą/ ábym ćię znał/ á nálazł łáskę przed oczymá twoimi: Weyźrzy ná lud swoy/ ná ten narod. Y rzekł Pan: Oblicze moie poydźie przed tobą/ á damći odpoczynienie. Y rzekł Moizeß: Ieslize ty sam nie poydźieß przed námi/ niewywodź nas z mieyscá tego. Abowiem po czym będźiem mieli poznáć ia y lud twoy / żeśmy nálezli łáskę przed oblicznośćią twoią / ieslibyś nie ßedł z námi: ábychmy sławni byli v wßystkich ludźi ktorzy mießkáią ná źiemi? Rzekł tedy Pan do Moizeßá: Y to słowo ktoreś mowił/ vczynię: ábowiemeś nálazł łáskę przedemną / y znam ćię z imieniá. Ktory rzekł: 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

...oizeß/ ...trzyli wßy... ...owił z ...

...a áby Bo... ...rzał.

Vkáß mi

19 Vkaż mi chwałę twoię. Odpowiedźiał: Ja tobie vkażę wszystko dobre/ y będę wzywan w imieniu Páná przed tobą: y zmiłuię śię nád kim będę 20 chćiał/ á będę miłośćiw komu mi śię będźie podobáło. Y zás rzekł: Nie będźiesz mógł widźieć oblicża moiego: ábowiem nie vyżrzy mię człowiek/ 21 á będźie żyw. Y záśię rzekł: Oto iest mieysce v mnie/ á stániesz ná skále. 22 A gdy poydźie chwałá moiá/ postáwię ćię w rospádlinie skáły / á zakryię 23 ćię práwicą moią áż przeydę: odeymę potym rękę moię/ á ogladasz tył moy: bo twarzy moiey widźieć nie będźiesz mogł.

Rom:9.✗15.

¶ Każe mu stać ná skále.

Kápit: 34.

¶ Moizesz spráwiwszy inne tablice / zákazawszy też towárzystwá z Pogány y Báłwochwálstwá: przykazawszy o pierworodnych/ Sobocie/ Przaśnicách/ y innych Swiętách: nie iedząc cżterdźieśći dni/ z rogámi z gory zstąpił/ á zákrywszy twarz z ludźmi mowił.

1 A Potym zás rzekł: Ociesz sobie dwie tablicy kámienne/ ná kształt pierwszych/ á nápiszę ná nich słowá/ ktore były ná tablicách ktoreś stłukł. 2 Bądź gotow ráno/ ábyś wstąpił 3 wnet ná gorę Synái/ á będźiesz zemną stał ná wierzchu gory. Zaden z tobą niechay nie wstępuie/ áni śię żaden vkázuy po wszystkiey gorze. Wołow też y owiec niech nie pásą náprzećiwko.

Deut:10.✗1.

¶ Bywáią znowu náprawione tablice przykazánia.

4 Wyćiosał tedy dwie tablicy kámienne/ iákie przed tym były: á wstawszy w nocy/ wstąpił ná gorę Synái/ ták iáko mu przykazał Pan/ niosąc zsobą dwie tablicy. 5 A gdy zstąpił Pan w obłoku/ stał Moizesz z nim/ wzy- 6 wáiąc imienia Páńskiego: ktory gdy szedł przed nim/ rzekł: Pánuiący Pánie Boże/ Miłośierny y łáskáwy/ ćierpliwy/ y mnogiego zmiłowánia/ 7 y prawdźiwy: ktory strzeżesz miłośierdźia ná tyśiące / ktory gládźisz niepráwość/ złośći/ y grzechy/ á żaden v ćiebie nie iest niewinnym sam zśiebie: ktory odpłacasz niepráwośći oycow/ synom y wnuczętom do trze- 8 ćiego y cżwartego pokolenia. A śpiesznie Moizesz náchylił śię áż do źie- 9 mie / á vcżyniwszy cżeść / rzekł: Pánie ieslim zyskał łáskę przed oblicżnośćią twoią / proszę ábyś szedł z námi: ábowiem ten lud twárdey szyie 10 iest/ żebyś zgłádźił niepráwośći y grzechy násze/ á opánował nas. Odpowiedźiał Pan: Ja vcżynię vmowę gdy wszyscy będą ná to pátrzyć: tákowe známioná będę cżynił/ iákich nigdy nie widano ná źiemi / áni miedzy żadnymi narody: áby obacżył ten lud/ wktorego pośrzodku ty iesteś/ spra- 11 wę Páńską ogromną/ ktorą mam dźiáłáć: Strzeż wszystkiego comći dniá dźiśieyszego roskazał: Ja sam wyrzucę przed twymi ocżymá Amorreussá/ y Chánáneussá/ Hetheussá/ Ferezeussá/ y Eweussá/ y Jebuzeussá.

Psal:142.✗2.

Ierem:32.✗18.
Deut:5.✗9.

Deut:5.✗2.
Iere:32.✗21.

12 Wáruy ábyś nigdy z obywátelmi oney źiemie w przyiaćielstwo śię nie 13 złącżał/ ktoreby tobie było ku vpadku: ále Ołtarze ich zburz / Báłwany 14 połam/ á lásy ich Bogow wyrąb. Nie cżyń cżći Bogowi obcemu / Pan 15 zawisny w miłośći/ imię iego Bog iest zawisny. Nie cżyń żadney vmowy z ludźmi tych kráin: by lepak gdźieby cudzołostwo popełnili z Bogi ich/ á vcżyniliby modłę obrázom ich/ nie wezwał ćię ktokolwiek/ żebyś iadł 16 rzecży ofiárowáney. Ani żony z corek ich będźiesz brał synom twoim: by snadź/ gdźieby one cudzołostwo popełnili/ nieprzywiedli potym ku cudzołostwu y synow twoich z Bogi swymi.

Zákázuie towárzystwá z Pogány y Báłwochwálcy.

Deut:7.✗2.

1 Reg:11.✗2.

17 Bogow lanych nie będźiesz sobie cżynił. Vrocżystośći przáśnic będźiesz 18 strzegł. Siedm dni będźiesz pożywał chlebá przáśnego/ ták iákomći przykazał/ cżásu mieśiącá nowego zboża: ábowiem tego Kśiężycá w Wiośnie

¶ Swiętá Przáśnicz przez siedm dni.

Sup: 13. ℣ 2. & 17. 32. ℣ 19. Pierwociny kaze sobie ofiárowáć.

wyszedłeś z Egyptu. Wszelki samiec ktory otwiera żywot / moy bedzie: 19
ze wszystkich źwierzat / ták z wołow iáko z owiec / moy bedzie. Pierwo-
rodne osłowe / owca odkupisz. Jeslizebyś áni pieniadzmi go nieodkupił /
bedzie zábite. Pierworodzonego z synow twoich odkupisz / á nie vkażesz 20
sie przed obliczności⸗a moia prożen. Szesć dni bedziesz robił / dnia sio- 21
dmego przestániesz oráć y żac.

Sup: 23. ℣ 15. Deut: 16. ℣ 16. Ecl: 35. ℣ 6. Sup: 23. ℣ 16. ❡ Swieto trzech Niedziel.

Vroczystosć Tegodniow vczynisz sobie / 22
gdy bedziesz ofiárował pierwociny źniwá twoiego pszenicznego: Y Vro-
czystosć gdy iuż rok sie kończy / á wszystko iuż bywa sprzatniono. Trzech 23
czásow do roku bedzie sie okázował wszelki meżczyzná twoy / przed obli-
czności⸗a Wszechmogacego Páná Bogá Izráelowego: ábowiem gdy 24
wygládze Pogáństwo z oczu twoich / á gdy rozprzestrzenie gránice two-
ie: nie bedzie żaden wtarczki czynił do ziemie twoiey / w ten czás gdy be-
dziesz wstepował y okázował sie przed obliczności⸗a Páná Bogá twego /
trzy kroć do Roku.

Sup: 23. ℣ 18. & 19.

Nie bedziesz ofiárował przy kwásie krwie ofiáry 25
moiey: Y nie zostáwisz nic do zaránia z ofiáry vroczystości Wielkonocne-
go / Pierwociny vżytkow ziemie twey / bedziesz ofiárował w domu Pá- 26
ná Bogá swoiego.

Deut: 14. ℣ 21

Nie bedziesz wárzył koźlecia / w mleku mátki iego.

Sup: 24. ℣ 18. Deut: 9. ℣ 9. & 18. Deut: 4. ℣ 13.

Y rzekł Pan do Moizeszá: Nápisz sobie te słowá ktorymi y z toba y z 27
synmi Izráelowymi vczyniłem przymierze. Był tedy tám z Pánem Moi- 28
zesz czterdzieści dni / y czterdzieści nocy: chlebá nie iadł / áni wody pił / y
nápisał ná tablicách słow przymierza / dziesieć.

❡ Twarz Moizeszowá rogáta.

A gdy zstepował Moizesz z gory Synai / trzymał dwie tablicy kámien- 29
ne Swiádectwá / á niewiedział że rogáta byłá twarz iego / z społeczney
rozmowy z Pánem. Vyżrzawszy Aaron y synowie Izráelowi rogata 30
Moizeszowe twarz / niesmieli blisko przystepić. A záwołáni od niego / w- 31
rocili sie do niego / ták Aaron iáko y przełożeni zboru. A gdy mowił do
nich / przyszli też do niego wszyscy synowie Izráelowi: ktorym przykazał 32
wszystko co słyszał od Páná ná gorze Synai.

2 Cor: 3. ℣ 13. Gdy mowił Moizesz do ludzi / zásłaniał twarz.

A dokończywszy rzeczy / 33
włożył zasłone ná oblicze swoie: ktora gdy wchadzał do Páná / á ma- 34
wiał z nim: zdeymował dokad niewyszedł / á w ten czás mowił do synow
Israelskich wszystko to co mu było roskazano. A oni widáli oblicze Moi- 35
zeszowe rogáte gdy wychodził / ále on zásie zákrywał twarz swoie kiedy
kolwiek mawiał do nich.

Kápit: 35.

❡ Moizesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dáć podárzá ná budowánie Przybytku y sprzetow iego. Ná to wysádzeni Beseleel y Ooliab.

❡ Roskázuie Sobote świećić.

ZGromadziwszy tedy wszystek zastep synow Israé- 1
lowych / rzekł do nich: Ty rzeczy sa ktore roskazał Pan czynić.
Szesć dni bedziecie robić: Siodmy dzień bedzie wam świe- 2
ty / Sobotá y odpoczynienie Páńskie. Ktoby vczynił iáka robote weń:
bedzie zábit. Nie wzniećicie ogniá we wszystkich przybytkách wászych / 3
przez dzień Sobotny. Y rzekł Moizesz do wszystkiego zboru synow Iz- 4
ráelowych: Tá iest rzecz / ktora przykazał Pan / mowiac: oddzielcie v sie- 5
bie pierwiasnki Pánu:

Sup: 25. ℣ 2. Pierwociny y ofiáry.

káżdy dobrowolnie á chutliwym vmysłem ofiá-
ruy ie Pánu / iáko Złoto / Srebro / Miedź / Jedwab modrey bárwy / Szár- 6
łat / Kármázyn dwákroć fárbowány / y Len biały / Siersć kozia / y skory 7
báránie czerwono y modro fárbowáne / y drzewa Setym / y Oley ku przy- 8
práwiániu kágáńcow / y ku spráwieniu máści / y Thymiámá wdzieczna
bárzo. Kámienie Onichowe / y ine kámienie drogie / ku ozdobie Przyramká 9

10 y napierśnika. Ktokolwiek z was iest medrzßy/ niechay przyidzie/á vdziá- 11 ła co Pan roskazał:to iest Przybytek z dáchem y przykryciem iego/ Kolcá/ 12 deßczki z drążkámi/kołki y podstáwki:Arche zdrążkámi/ Vbłagalnia y Za- 13 słone ktora przed nim ma być rozciągniona: Stoł z Drążkami y z naczy- 14 niem y z chleby Pokłádnymi. Lichtarz ná ktorymby świátła stały/ sprze- 15 ty iego y Kágáńce/y Oley ku świeceniu. Ołtarz ná ktorym ma gorác Ty- miamá/ y Drążki/ y Oley pomázowánia/ y Tymiamá z wonnych rzeczy. 16 Opone do drzwi Przybytkowych: Ołtarz palonych ofiar/y Kratke iego miedziána z Drążkámi / y z naczyniem iego: Fontáne z Podstáwkiem 17 iego/. Opony ná Sień z słupy y z podstáwkámi ich/Oponá we drzwiách 18 v Sieni/Kołki do Przybytku y do Sieni z ßnurkámi ich: Odzienie kto- 19 rego potrzebá ku posłudze świątnice / Száty Aaroná Biskupá y synow iego/áby mi spráwowáli Vrząd Kápłáński.

20 A gdy sie rozeszło wßystko ono zebránie synow Izráelowych od obli- 21 cznosci Moizeszowey / ofiárowáli z ochotnym y nabożnym vmysłem/ pierwiasnki Pánu / ku spráwieniu budowánia Przybytku świádectwá. 22 Cokolwiek do ochedostwá/ y do ßat świetych było potrzebá/ meżowie z niewiástámi dáli Zapony/ y Naußki/ Pierścienie/ y Mánelle z práwych 23 rąk. Wßelki kleinot złoty / do dárow Páńskich odkłádano. Miálli kto Jedwab modry y Szárłat/ y Kármázyn dwákroć fárbowány/Płotno cienkie / y Sierść kozia / skory Báránie czyrwoney y modrey bárwy/ 24 Krußcze Srebrne/Złote/Miedziáne/ ofiárowáli Pánu/ y drzewá Se- 25 tym ná rozmáite potrzeby. Ale y niewiásty spráwne/ co náprzedły/dá- 26 ły: modre ßtuki / y czyrwone / brunatne / y białe płotno/ y Sierść Ko- 27 źia/z swey dobrey woli wßystko dawáiąc. A Książetá ofiárowáli Ká- mienie Onychowe / y inne drogie kámienie/ ná Przyramek y Nápierśnik. 28 Wonne też ziołá/y Oley ku przyprawieniu Kágáńcow/ y máści/y vczy- 29 nieniu Tymiamy wonney. Wßyscy meżowie y niewiásty/z nabożna my- sła ofiárowáli podárzenia:áby sie to spráwiło/co był przykazał Pan/przez rece Moizeszowe. Wßyscy synowie Izráelowi dobrowolne rzeczy Pá- 30 nu oddáli. Y rzekł Moizesz do synow Izráelowych: Oto wezwał Pan imieniem Beseleelá syná Vry/ ktory był syn Hurow z pokolenia Judá: y 31 nápełnił go duchem Boskim / mądrościa y rozumem/y vmiejetnościa/ y 32 wßelka náuka ku wymyśleniu y spráwieniu robot/ ná Złocie/ Srebrze/ 33 Miedzi/y w rzezániu kámienia/ y w robocie cieśielskiey. Cokolwiek do- 34 wćipnie może być wynaleziono/dał w serce iego. Ooliábá też syná Achi- 35 sámechowego z pokolenia Dan: obudwu wycwiczył mądrościa/áby ro- bili robote Cieśielska/ rozmáitemi fárbámi/ Háwtárska z iedwabiu mo- drego/czyrwonego/brunátnego/ y białego: áby wßystko zetkáli/ á co no- wego wynáydowáli.

Chęć nabożna ludu ofiáruiącego

Sup. 31. ✠ 2. Wezwánie Beseleelá y Ooliábá rzemieslnikow

Kápit: 36.

¶ Gdy wiecey niż było potrzebá zdano podárza / czyniono Przybytek ze wßystkimi potrzebámi iego:iáko są Opony/Kołdry/Przykrycie/Deßczki/Drążki/y Zasłoná.

1 Uczynił tedy Beseleel y Ooliab / y wßelki Mąż mądry / ktorym dał Pan mądrość y rozum: by vmieli zmyślnie robić te rzeczy/ ktore należáły ku potrzebam świetego mieyscá 2 á ktore przykazał Pan. A gdy ich wezwał Moizesz / y wßelkiego meżá vmiejetnego / ktoremuby był dał Pan mądrość/ y ktorzy sie dobrowolnie 3 ofiárowáli ná te robote/oddał im ony wßystki dáry synow Isráelowych:

Sup:26. ✠ 1. ¶ Budowánie Przybytku.

1 Par:21. ✠ 29

ktorzy gdy z pilnośćią robili / ná káždy dźień ráno / lud ießcze co wiecey
ofiárowal. Ták iż Rzemieślnicy muśieli odeydź/ y mowić Moizeßo- 4
wi: Wiecey ten lud ofiáruie niżli potrzebá. Tedy Moizeß kazał Wo- 5
źnemu wołáć: Ani mąż áni niewiástá nic iuż wiecey nieofiáruy ná świą- 6
tnice. A ták przestano ofiárowáć dárow/przeto że iuż tego co náníeśli by- 7
ło dosyć/ y zbywáło.

Opony.

Nádźiáłáli tedy oni wßyscy sercá mądrego/ku wypráwieniu Przybyt- 8
ku: Opon dźieśiec ze lnu białego kreconego / y z iedwabiu modrego bru-
natnego y czerwonego/z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/robotą od-
mienną y subtylną: z ktorych iedná miáłá ná dłużą ośḿ y dwádźieśćiá ło- 9
kći/á ná ßerz czterzy. Jedná miárá byłá wßech Opon. Y spiał pieć opon 10
iedne ku drugiey: tákież y drugą pieć pospołu ziednoczył. Poczynił y pe- 11
tlice z iedwabiu modrego po kráiách opony iedney z obu stron: á ná krá-
iu drugiey opony tákież/áby petlice przećiwko sobie sie zeszły/ á ták mogły 12
być spiete. Przeto y piećdźieśiat vlał kolec złotych/ktore sie trzymáły petlic 13
do opon/áby był ieden Przybytek.

Koce.

Vdźiáłał też iedennaśćie kocow z śierśći koźiey/dla przykrywánia wierz- 14
chu przybytkoweḡ. Jeden koc ná dłużą miał trzydźieśći łokći/á ná ßyrzą 15
czterzy: Jedney miáry były wßystkie Koce/z ktorych pieć złączył osobno/ 16
á ßeść inych osobno. Y vczynił petlic piećdźieśiat ná kráiu iednego Kocá/ 17
á piećdźieśiat ná kráiu drugiego Kocá/áby sie pospołu schodźiły. Náczy- 18
nił też Jglic Miedziánych piećdźieśiat / ktorymiby sie spinało przykry-
ćie/ták izby ze wßystkich Kocow było iednostáyne przykryćie. Vdźiáłał 19
y drugie przykrycie Przybytku z skor báránich czerwonych/ y trzecie zwie-
rzchnie z skor modro fárbowánych.

Deßczki.

Nárobił y Deßczek ná Przybytek z drzewá Setym/stoiacych: ná dźie- 20
śieć łokći byłá dłużą iedney deßczki: á ßerz ná połtorá łokćiá. Dwoie fu- 21
gowánie było w káždey deßczce/ żeby sie iedná z drugą schodźiłá. Ták 22
vdźiáłał z káždą deßczką ktora miáłá być ná Przybytek. Z ktorych dwá- 23
dźieśćiá było ná Południe przećiw wiátru południowemu / ze czterdźie- 24
śćią podstáwkow srebrnych. Dwá podstáwki pod iedną deßczką kłá-
dźiono ná obodwu rogu/ gdźie końce fugowánia sie kończyły. Ná stro- 25
nę lepak Przybytku ktora sie chyli ná połnocy / postáwił tákież dwádźie-
śćiá deßczek ze czterdźieśćią podstáwkow śrebrnych / dwá podstáwki 26
pod káždą deßczką. A ku zachodowi / to iest ku oney stronie Przybytku/ 27
ktora ku morzu pátrzy/postáwił ßeść deßczek/ y ine dwie ná káždym wę- 28
gle Przybytku w tyle: ktore były spoione od spodku áż do wierzchu / á w 29
iedno sie spoienie pospołu schodźiły. Ták vczynił z obu stron ná węgłách:
ták że było ośḿ deßczek pospołu/ á miáły podstáwkow srebrnych ßesná- 30
śćie/to iest/ dwá podstáwki pod káždą deßczką.

Drążki.

Nádźiáłał y drążkow 31
z drzewá Sethym: pieć ku trzymániu deßczek ná iedney stronie Przybyt-
ku: á drugą pieć tákież ku ziećiu deßczek ná drugiey stronie. Nád te iną 32
pieć drążkow ná strone Przybytku od zachodu przećiwko Morzu. V- 33
dźiáłał też drąg iny/ktoryby przez śrzodek deßczek od węglá áż do węglá
przestał/á ony deßczki pozłoćił/vlawßy im podstáwki srebrne. Y Kolcá 34
ich poczynił złote/ ktorymi drążki mogły być przewleczone / ktore też blá-
chámi złotymi okuł.

Zasłoná.

Vdźiáłał y zasłone zmodrego/Szárłatowego/Kár- 35
mázynowego iedwabiu / y ze lnu białego kreconego/ robotą Háfftárską/
pstrą/y ná przemiány czynioną: y czterzy słupy z drzewá Sethym / ktore 36
z głowkámi ich pozłoćił/vlawßy im podstáwki srebrne.

Oponá.

Vdźiáłał y O- 37
pone w weśćiu do Przybytku/z modrego iedwabiu/ z Szárłatu/ z Kár-

mázynu/

38 mázynu/ y ze lnu białego kręconego/ robotá Háfftarská: A słupow pięć z Kápitellámi ich / ktore okował złotem/ á podstáwki im vlał miedźiáne/ ktore też okował złotem.

Kápit: 37.

¶ Arche/ Vbłagálnia/ Stoł/ Lichtarz/ Kágáńce/ Ołtarz kádźidlny/ y sámego kádźidłá spráwienie zamyka.

Budowánie Archy Swiádectwá.

1 VRobił też Beseleel Arche z drzewá Setym/ ktora wzdłuż miáłá pułtrzećiá/ á wszerz pułtorá/ á náwzwyż tákież pułtorá łokćiá: 2 y okował ią złotem naiczystszym wnątrz y 3 zewnątrz. A vczynił ná niey Korone złotą wkoło/ vlawszy czterzy kolce złote/ przy czterzech węgłách iey: dwie kolce po iedney/ á drugie dwie po 4 drugiey stronie. Drążki też poczynił z drzewá Setym/ ktore obłożył zło5tem/ y przez kolce przewlokł / ktore były ná obu stronách Archy / ku noszeniu 6 iey. Vdźiáłał y Vbłagálnice/ to iest Modlitewnice ze złotá naczystszego / 7 pułtrzećiá łokćiá ná dłużą/ á pułtorá ná szerzą. A dwá Cherubiny ze złotá kowánego / ktore postáwił z obudwu stron Vbłagalnice/ 8 Cherubiná iednego ná wierzchu przy iedney stronie / á Cherubiná drugiego ná wierzchu przy drugiey stronie. Dwá Cherubiny przy obu stronách 9 ná wierzchu Vbłagálnice/ rozćiągáiące skrzydłá/ y zákrywáiące Vbłagálnice/ á ná śie zobopolnie y ná nie pogladáiące.

Vbłagálnicá.

Stoł.

10 Vdźiáłał y Stoł z drzewá Setym/ wzdłuż ná dwu łokćiu/ wszerz ná 11 łokćiu/ náwzwyż ná pułtoru: y okował gi złotem prawym brántem. Vczy12nił też w koło niego listwę złotą/ á ná niey rytą ze złotá Koronkę ná cze13rzech palcách: á nád tą ina też Koronke złotą. Vlał y czterzy kolcá złote/ 14 ktore záwieśił v czterzech węgłow/ v káżdey nogi stołowey iedno naprze15ćiwko koronce/ y przewlokł przez nie drążki/ áby go możono nośić. Te też 16 drążki vdźiáłał z drzewá Setym/ y okował ie złotem. A naczynia ku rozmáitym potrzebam Stołowym/ Misy/ Czásse/ Kubki/ y Turybularze ze złotá szczerego/ ná ktorych miano ofiárowáć ofiáry Napoyne.

Lichtarz.

17 Vdźiáłał y Lichtarz kowány ze złotá naczystszego/ z ktorego Lichtarzá 18 Słupku/ Pręty/ Czászki/ Jábłuszká/ y Lilie wychodziły: sześć ná obudwu 19 stronách. Trzy pręty z iedney strony/ trzy z drugiey. Trzy czászki ná kształt orzechowy ná káżdym pręćie / á Jábłuszko y Liliowe kwiatki przy nich. Tákież trzy czászki ná kształt orzechowy ná drugim pręćie / á iábłuszká y Lilie przy nich pospołu. Jednostáyna byłá spráwá sześći prętow / ktore 20 wychodziły z słupká Lichtarzowego. A ná sámym słupku były czterzy czászki ná orzechowy kształt / á ná káżdey iábłuszko á przy nim Lilia. A 21 dwie iábłuszká pod dwiemá prętomá ná trzech mieyscách / ktorych wźią22wszy pospołu będzie sześć prętow/ ktore wychodziły z słupká iedneg: á ták y iábłuszká/ y pręty z niego wychodzące / były wszystkie vkowáne ze złotá 23 naczystszego. Vdźiáłał y śiedmi Kágáńcow z Nożyczkámi ku vćierániu 24 ich/ y naczynie w ktorym ogárki miano gáśić/ ze złotá naczystszego. Cetnar złotá ważył Lichtarz ze wszystkim naczyniem swoim.

Kágáńce.

Ołtarz.

25 Vdźiáłał y Ołtarz Tymiámy z drzewá Setym/ ná czterzech gràniach máiący po iednym łokćiu/ á ná wyższą dwá: z ktorego węgłow wycho26dźiły rogi. A okuł gi złotem naczystszym / ták kratkę iáko śćiány y rogi. 27 A vdźiáłał ná nim koronkę złotą wkoło / y dwie kolce złote pod koronką ná obudwu stronách/ áby przez nie przewłaczano drążki/ áby mogł być 28 ołtarz noszon. A te drążki vdźiáłał z drzewá Setym / y okował bláchá=

 mi złote=

Spráwienie Thymiámy. mi złotemi. Spráwił y Oley ná máść poświącánia/ y Thymiámy/ z wonnych rzeczy naczyſtſzych/ spráwą Aptekárſką. 19

Kápit: 38.

¶ Czynią Ołtarz Ofiárny/y Fontane Miedźiáną/y Sień/ y obliczáią ofiárowáne podárza.

2 Par: 1. ℣ 5. ¶ Budowánie Ołtarzá ku palonym ofiárom.

Vdźiáłał y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Setym/ná cżterzy gránie po pięć łokći/ á ná wzwyżſz máiący trzy łokćie: v ktorego rogi z węgłow wychodźiły/á obłożył go bláchámi miedźiánymi. A ku potrzebam iego nágotował z miedźi naczynia rozmáitego/Kotłow/Kleſzczow/Widel/Oſeczek/ y Łopat ná noſzenie ogniá. Y Kráte mu iákoby śieć vczynił miedźiáną we wnątrz Ołtarzá/ ſpuśćiwſzy ią áż do połowice iego/vławſzy cżterzy Kolcá przy tylożwęgłach kratki/áby przez nie przewłoczono drążki do noſzenia: ktore też vczynił z drzewá Setym/y obłożył bláchámi miedźiánymi: á przewlokł przez kołká ktore ná ſtronách v Ołtarzá wychodźiły. Ale ten Ołtarz nie był we wnątrz zupełny/iedno wydrożáły/z deſzczek/y we wnątrz cżczy. 1 2 3 4 5 6 7

Sup: 27. ℣ 8.

¶ Fontaná miedźiána. Vdźiáłał y Fontáne Miedźiáną z Podſtáwkámi iey /z źwierciadł Niewiaſt/ ktore pilnowáły ſłużby Bożey przy drzwiách Przybytkowych. 8

Sień. Vdźiáłał y Sień / v ktorey ná ſtronie od południá były Opony ze Lnu białego kręconego ná ſto łokći/ſłupow miedźiánych dwádźieśćiá z podſtáwkámi ſwymi / wierzchy onych ſłupow ze wſzyſtkiem rzezániem ich ſrebrne. Tákież ná ſtronie od pułnocy Opony/Słupy/Podſtáwki/ y wierzchy ſłupow/iednoſtáyney miáry/ roboty y kruſzcu były. A ná oney ſtronie ktora pátrzy ná Zachod/były Opony ná pięćdźieśiąt łokći/ſłupow dźieśięć z podſtáwkámi miedźiánymi/y wierzchy ná ſłupiech / y wſzyſtko rzezánie ich ſrebrne. A záś ku Wſchodu poczynił Opony ná pięćdźieśiąt łokći:z ktorych piętnaśćie łokći trzymáłá iedná część tey ſtrony/á trzy ſłupy z ich podſtáwki. A druga cżęść teyże ſtrony (ábowiem miedzy obiemá wchodzenie vczynił do Przybytku) ná piętnaśćie tákież łokći były opony/ y ſłupy trzy/y ták wiele podſtáwkow. Wſzyſtkie Opony do śieni ze lnu kręconego tkáne były. Podſtáwki do ſłupow były miedźiáne / á wierzchy ze wſzyſtkim rzezániem ich ſrebrne: ále y ſáme ſłupy w śieni ſrebrem obłożył. A kiedy wchodzenie było do śieni / poczynił Opony robotą wyſzywaną/z modrego iedwabiu/brunatnego/czerwonego/ y ze lnu białego kręconego: ktora byłá ná dwádźieśćiá łokći długa/ ſzeroka ná pięć / według miáry/ ktorą wſzyſtkie inſze Opony w śieni miáły. A ſłupow tám/ kiedy wchodzenie było/cżterzy z podſtáwkámi miedźiánymi/á wierzchy y z rzezániem ich ſrebrne. Kołki też Przybytkowe y w śieni wkoło poczynił miedźiáne. Te ſą ſprzęty Przybytku Swiádectwá/ ktore wylicżone ſą według przykazánia Moizeſzowego w Ceremoniách Lewitow ſpráwą Ithámára ſyná Aaronowego Kápłaná: ktore Beſeleel ſyn Vry ſyná Hurowegſ/z pokolenia Iudá / ná roſkazánie Páńſkie przez Moizeſzá/poſpráwiał / przyiąwſzy kſobie towárzyſzá Ooliábá ſyná Achiſámechowego /z pokolenia Dánowego: ktory też był wybornym Stolarzem/Háfftárzem/ ktory dźiáł robotę ná modrym iedwabiu/Szárłaćie/ Kármázynie/ y lnie białym. 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

¶ Szácunek podárzenia ludu. Wſzyſtkiego złotá ktore nałożono ná budowánie mieyſcá świętego/y ktore ofiárowano w podarzách/dwádźieśćiá y dźiewięć cętnarow było/y śiedm̄ ſet y trzydźieśći ſyklow/ná wagę Swiątnice. A to było ofiárowano 24 25 26

fiárowano tylko od tych / ktorzy szli w poczet od dwudzieſtu lat y wyższey: od sześći set lat y trzech tyśiecy y piaći set / y piaćidźieśiat / godnych ku bitwie. 27 Było nád to sto cetnarow srebrá / z ktorych vlano podstáwki v Swiatnice v weszćia gdźie zasłoná wiśi. Sto Podstáwkow vczyniono ze stá cetnarow / licząc ná káżdy Podstáwek ieden cetnar. 28 A z tyśiacá śiedmi set y śiedmidźieśiat y piaći Syklow vdziáłał wierzchy ná słupach ktore też okował srebrem. 29 Miedźi też ofiárowano cetnarow śiedmidźieśiat y dwá tyśiacá / y nád to cztery stá Syklow / 30 z ktorych zlano podstáwki w weśćiu do Przybytku Swiádectwá: y Ołtarz miedźiány z krata iego / y wszystkie sprzęty ktore ku potrzebam iego należą / 31 y Podstáwki v śieni ták wkoło iáko przy weszćiu do niey / y kołki w Przybytku y w Sieni około.

Kápit: 39.

§ Vbior Biskupi y Kápłáński czynią: y wszystko co mu było przykazano spráwić / vczyniono.

1 Z Sztuk lepak iedwábnych modrych / y Szárłatowych / z Kármázynu / y ze lnu białego / poczynił száty / w ktore śie miał obłoczyć Aaron / kiedy służył ná mieyscu świętym / iáko przykazał Pan Moizeszowi. 2 Vrobił tedy Przyramek ze złotá / z iedwabiu modrego / z Szárłatu / z Kármázynu dwá kroć fárbowánego / ze Lnu białego kręconego / robotą Háfftárską. 3 Y nástrzygł blach złotych / y wyćiagnał ná drot / áby śie mogły przepłátáć z pierwszych farb osnową. 4 Y dwie tkánicy wespołek śie złączáiące / ná końcách obu bokow. 5 Y pás z tychże farb / iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

6 Przypráwił y dwá Kámienie Onychinowe / osádzone we złoto / ná ktorych wyrzezano robotą Złotniczą imioná Synow Izráelskich. Sześć imion ná kámieniu iednym / á sześć ná drugim / według porządku narodzenia ich. 7 Y vłożył ie ná stronách Przyramkowych / ná pámiatkę synow Izráelowych / iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

8 Vdziáłał y Napierśnik robotą háwtárską / według roboty Przyramkowey / ze Złotá / Jedwabiu modrego / Szárłatu / Kármázynu dwákroć fárbowánego / y ze Lnu białego kręconego: 9 ná cztery gránie / sowity / ná piać. 10 Y przyháwtował ná nim cztery rzędy drogich kámieni. Ná pierwszym rzędźie był Sárdyus / Topázyus / y Szmarágd: 11 Ná wtorym Kárbunkulus / Száfir / y Jáspis: 12 Ná trzecim / Ligurius / Achátes / y Ametyst: 13 Ná czwartym / Chryzolit / Onychyn / y Berylus / obłożone y osádzone złotem w rzędźiech swoich. 14 A tá dwánaśćie kámieni były zrzezáne imiony / dwoygánaśćie pokolenia Izráelowego / ná káżdym imię iednego. 15 Zdziáłáli też ná Napierśniki / y łáncuszki wespołek spięte ze złotá nayczystszego: 16 tákież dwá háczki / y tyloż obrączek złotych. A obrączki przyszyli ná obu kráiách Napierśniká / 17 z ktorych wiśiáły dwá łáncuszki złote / te zákłádáli ná haczki / ktore ná rogách ná Przyramku były wysádzone. 18 Te y naprzod y názad ták śie zsoba zchodźiły / iż y przyramek z napierśnikiem pospołu śie wiązáły / ku pásowi przypięte / y obrączkámi tego przyćiagnione / 19 ktore iednoczyłá sznurká iedwabiu modrego / áby nieostábiáły / á potym by śie nie rozłączyły od śiebie: ták iáko przykazał Pan Moizeszowi.

20 Vszyli też y suknią pod Przyramek / wszystkę z modrey sztuki iedwábney 21 á v wierzchu we śrzodku przeporz / y tkánice około przeporu tkána: 22 á przy dole v nog / iábłuszká Gránatowe z iedwabiu modrego / z szárłatu / z Kármázynu /

Exo: 28. v. 6. Vbior Aaronow.

Przyramek.

Napierśnik.

Sukniá.

mázynu/ y ze Lnu białego kreconego: y zwoneczki ze złotá naczyſtßego/ 23
ktore záwießáli miedzy iabłußki onemi / v dołu ßaty oney w koło: prze= 24
gradzáiac cymbalik á iabłko: w ten vbior ſie vbrawßy chodził Biſkup/
gdy posługe czynił/ iáko przykazał Pan Moizeßowi.

Vdziáłáli y ſukńie lniáne robota tkána Aaronowi y ſynom iego/ y cza= 25
pki z koronkámi ich z płotná / ſpodnice tákież z płotná lniánego: á pás ze 26
lnu białego kreconego/z iedwabiu modrego/ z ßárłatu/z kármázynu prze= 27
tykány robota dziána: iáko był przykazał Pan Moizeßowi. 28

¶ Blachá Swieta.

Spráwili y Bláche świetey vczćiwośći ze złotá naczyſtßego / y wy= 29
rzezáli ná niey robota Złotnicza świete Páńſkie:y przywiazali ia do czap= 30
ki ßnurem iedwabiu modrego/ iáko przykazał był Pan Moizeßowi.

Ludzie ofiáruią Pánu/co im był roſkazał.

Dokonáłá ſie tedy wßyſtká ſpráwá Przybytku Swiádectwá y przy= 31
krycia iego. Y vczynili ſynowie Izráelowi wßyſtko co był przykazał
Pan Moizeßowi. Y ofiárowáli Przybytek y przykrycie/ y wßyſtek ſprzet 32
do niego/ Obraczki/ Deßczki/ Drażki/ Słupy y Podſtáwki/ przykrycie z 33
ſkor báránich czerwonych/y drugie z ſkor modrych/Zaſłone/Arche/Drażki 34
Vbłagálnice/ Stoł z podſtáwkámi iego/ y pokłádnemi chleby/Lichtarz/ 35
Lámpy/y to co do niego służy/z oleiem. Ołtarz złoty/ y máść/y Tymiáme 36
z ziół wonnych/y Opone do weßćia Przybytkowego: Ołtarz miedziány 37
Kratke/ Drażki / y naczynie iego wßyſtko: y Fontane z podſtáwkiem ie= 38
go/Opony ná Sień/ y Słupy z podſtáwki ich/ Opone do drzwi Sien= 39
nych/y Powrozki iey y Kołki. Było po gotowiu kożde naczynie / ktore 40
ku posłudze Przybytkowey/ y ná przykrycie przymierza roſkazano poczy=
nić. Száty też ktorych kápłani vżywáia ná mieyſcu świetym/to ieſt/Aa= 41
ron y ſynowie iego / ofiárowáli ſynowie Izráelowi / iáko był przykazał 42
Pan: ktore gdy Moizeß wßyſtki vyżrzał gotowe/ błogoſłáwił im. 43

☞ Sieni Przybytku opiſánie.

A B Dłuż Sieni ſto łokiet ku Południu/w ktorey dwádzieśćiá ſłupow wyſokich ná pieć łokći z Podſtáwkámi/z wierzchy/y z Oponámi ze Lnu białego kreconego/ roboty Háfftárſkiey.
C D Dłuża tákże ku Pułnocy.
B C Szerza ku Zachodu słońcá piećdzieſiat łokiet: w ktorey dziesieć ſłupow ná wzwyß pieć łokiet/z Podſtáwkámi/z wierzchy/ y z Oponámi ze Lnu białego kreconego.
A D Szerza ku Wſchodu piećdziesiat łokći.
E Opony ná pietnaśćie łokiet ná iedney ſtronie ze Lnu białego kreconego/ze trze= mi ſłupy wyſokimi ná pieć łokći/z wierzchy y Podſtáwkámi ſwymi.
F Opony tákże wielkie ná drugiey ſtronie.
G Opony ná dwádzieśćiá łokiet w weßciu do Sieni z cztermi Słupy.
H Kołki/do ktorych powrozy Opon przywiezowano.

Kápit: 40.

¶ Roſkazano w pierwßy dzień pierwßego Miesiacá wznieść Przybytek y poświećić: co gdy vczyniono/ Obłok Páńſki ná Przybytek zſtapił/y nápełnił chwały iego.

¶ Wznoßą Przybytek.

MOwił Pan do Moizeßá/ rzekac: Miesiacá 1
pierwßego/ pierwßego dnia Miesiacá / poſtáwiß Przybytek 2
Swiádectwá/y włożyß do nieg Arche/á roſpuśćiß przed nia 3
Zaſłone: y wniozßy Stoł/położyß ná nim to coć przykazano porzadnie. 4
Lichtarz bedzie ſtał z Lámpámi ſwymi/ á Ołtarz złoty/ ná ktorym ſie pa= 5
la wonne rzeczy/ przed Skrzynia Swiádectwá. Záwiesiß Opone w
weßciu do Przybytku Swiádectwá / á przed nia Ołtarz palenia ofiar. 6
Fontáne miedzy ołtarzem á Przybytkiem/w ktore naleieß wody. A Sień 7
obtoczyß

☞ Sień y Przybytek Páński.

obtoczyß Oponámi y weßcie do niey. Wziáwßy Oleiu pomázánia/po- 8
mážeß Przybytek ze wßystkim sprzetem iego: áby był poświecony Ołtarz 9
palenia ofiar y wßystko naczynie iego. Fontáne z podstáwki iego/wßy- 10
stko Oleiem pomázánia poświeciß/áby były świete nád świetymi. 11

A przywiedzieß Aaroná y syny iego do drzwi Przybytku oświádcze- 12
nia: á omywßy ie woda/obleczeß w ßáty świete/áby mi służyli/á żeby im 13
to pomázánie ná wiekuiste Kapłáństwo było ku pomocy. A vczynił Mo- 14
izeß wßystko co mu był Pan roskazał.

Num:7. ℣ 1. A tákże pierwßego Miesiacá/wtorego Roku/ w pierwßy dzień Mie- 15
siacá/postáwion iest Przybytek. A podniosł go Moizeß/y złożył deßczki/ 16
y Podstáwki/y Drągi/ y postáwił Słupy/ y rościagnał dách nád Przy- 17
bytkiem/włożywßy ná wierzch przykrycie/iáko był roskazał Pan.

Włożył y świádectwo do Archy/ położywßy ná spodek drążki/ y V- 18
błagalnia ná wierzch. A gdy wniosł Arche do Przybytku oświádczenia/ 19
záwiesił przed nia Zastone/áby wypełnił roskázánie Páńskie.

Postáwił y Stoł w Przybytku Swiádectwá/ná strone od Pułnocy 20
przed Zastona/zgotowawßy ná nim chleby pokłádne/ iáko był Pan przy- 21
kazał Moizeßowi.

Postáwił y Lichtarz w Przybytku świádectwá / ná przećiwko Sto- 22
łowi/ ná stronie od Południá / postánowiwßy porządnie Lámpy/ wed- 23
ług przykazánia Páńskiego. Postáwił y Ołtarz złoty pod przykryciem 24
świádectwá przed zastona/ y palił ná nim zápal wonny / iáko był roska- 25
zał Pan Moizeßowi. Záwiesił y Opone w weßciu do Przybytku świá- 26
dectwá: A Ołtarz palenia Ofiar w śieni świádectwá/ofiáruiac ná nim 27
palona ofiáre/y ine ofiáry/iáko był przykazał Pan.

Fontáne też postáwił miedzy Przybytkiem Swiádectwá/y Ołtarzem/ 28
nálawßy w nie wody. A omyli w niey Moizeß y Aaron y synowie iego/ 29
rece swoie y nogi/gdy wchodzili do Przybytku przymierza / á przystepo- 30
wáli do Ołtarzá/iáko był przykazał Pan Moizeßowi.

Wywiodł y śień około Przybytku y Ołtarzá/rozwieśiwßy w weßciu 31
do niego Opone.

Num:9. ℣ 15 3 Reg:8. ℣ 10 ¶ Chwałá Páńska okázowálá sie/ á Obłok zákrywał Przybytek.

Gdy iuż wßystkiego dokonano/ zákrył obłok Przybytek świádectwá/ 32
y chwałá Páńska nápełniłá go. A nie mogł Moizeß wniść pod przykry- 33
ćie przymierza: bo był obłok zákrył wßystko/ y Máiestat Páński łsnał sie:
bowiem obłok zákrył był wßystko.

Jeśli kiedy obłok schodził z Przybytku/rußáli sie z mieyscá synowie J- 34
zráelowi z huffy swymi: Jeśliże wisiał z wierzchu/trwáli ná tymże miey- 35
scu: ábowiem obłok Páński wisiał przez dzień nád Przybytkiem / á o- 36
gień w nocy/co widzieli wßyscy ludzie Jzráelscy po wßystkich namie-
ciech swoich.

☞ Dokończenie Wtorych Kśiąg Moizeßowych.

Trzecie

Trzecie Kśięgi Moizeszowe/ ktore Zydowie zową Waikrá: Láćinnicy Leuiticus/ á my możemy zwáć Kśięgi Lewitow/ álbo Kápłáńskie.

Kápit: j.

§ Troiákiey paloney Ofiáry/ ktora Holokaustum zową/ ofiárowánia sposob opisuie/ z wołow/ owiec/ y ptakow.

1 WEzwał tedy Pan Moizeszá/ y mowił do 2 nie[g] z Przybytku Swiádectwá/ rzeknąc: Mow do synow Isráelowych/ á powiesz im: Jesli ktory człowiek z was będzie ofiárował ofiáre Pánu z bydłá: 3 to iest/ z wołow/ y z owiec ofiárowáć ofiáry będzie. Jesliże ofiárá iego będzie palona á z stádá/ tedy sámcá nieplugáwego będzie ofiárowáć v drzwi Przybytku świádectwá/ aby sobie vbłagał Páná/ 4 y włoży ná głowę oney ofiáry rece/ á będzie wdzięczna y pomagáiąca ku oczyśćieniu iego. 5 Y będzie ofiárował ćiele przed Pánem / á synowie Aaroná Kápłaná będą ofiárowáć krew iego/ leiąc około ołtarzá/ ktory iest przed drzwiámi Przybytkowemi: 6 obłupiwszy skorę ofiáry/ zrabią członki w kesy/ 7 y nánieca ná ołtarzu ogień/ stos drew pirwey vłożywszy: 8 á członki ktore zrabáli/ ná wierzchu porządnie położą / to iest/ głowę / y wszystko co sie dzierży wątroby/ 9 ielitá/ y nogi vpłokawszy w wodźie: Y zápali ie kápłan ná ołtarzu ná paloną ofiárę/ y wdzięczną wonią Pánu.

> Exod 29. ℣ 10 Sposob ofiárowáni z stádá.

10 A iesli ofiárá będzie z skotu / z owiec álbo z koz ku paloney Ofierze: tedy 11 będzie ofiárował Báránká rocznego krom wszelkiey zmázy: á będzie go ofiárował ná oney stronie ołtarzá/ ktora pátrzy ku pułnocy/ przed Pánem: 12 á krew iego wyleią ná ołtarz synowie Aaronowi w około: y rozdźielą członki/ głowę y wszystko co iest przy wątrobie: y włożą ná drwá 13 ktore máią podniećić: á ielitá y nogi wypłoczą w wodźie. A vłożywszy wszystko / zápali kápłan ná ołtarzu Ofiárę paloną / y wonią nawdźięcz-14 nieyszą Pánu. A iesliby miáłá być palona Ofiárá Pánu z ptástwá: te-15 dy z Synogárlic y Gołąbiąt będzie ią ofiárował Kápłan do ołtarzá: Y zákręćiwszy mu ku szyi głowę/ y przedárszy ránę wypuśći krew ná kray 16 ołtarzá: á Wol wydárty z gárdłá y pierze / porzući blisko ołtarzá / ná 17 stronę ku wschodu słońcá / ná onym mieyscu gdźie popioł wysypuią: Y połamie skrzydełká iey/ á nie będzie rąbał/ áni żelázem przećinał / y zápali ná ołtarzu podniećiwszy drwá. Ofiárá to palona iest/ woniey nawdźięcznieyszey Pánu.

> Z skotu.

> Z ptástwá.

Kápit: 2.

§ Sposob ofiárowánia Chlebowey ofiáry/ to iest mąki białey oleiem pokropioney: Kádźidłá/ Chlebá/ plackow/ y Pierwoćin/ bez kwásu y miodu.

1 DVszá gdy będźie ofiárowáć Ofiárę Poświątną Pánu/ mąká biała będźie ofiárá iey/ y poleie ią z wierzchu ole-2 iem/ y włoży kádźidłá/ á przyniesie do synow Aaroná Kápłaná: z ktorych ieden weźmie garść pełną białey mąki y oleiu/ y wszystko kádźidło/ á położy pámiątkę ná ołtarzu/ ku nawdźięcznieyszey woni Pánu: A

> § O ofiárze Poświątney z mąki białey.

Ecl: 7. ♈ 34. — ¶ O ofiárze wárzoney. O ofiárze smáżoney. Pieczoney.

nu: A co zostánie z tey ofiáry / bedzie Aaronowe y synow iego / nay- 3
świetsze z ofiar Páńskich. A gdybyś ofiárował ofiáre pieczoną w piecu: 4
z białey mąki / to iest / chleby bez kwásu záczynione oleiem / y kreple przáśne
w oleiu smáżone. Jesli bedzie Ofiárá twa ná panwi smáżona: z mąki 5
białey záczynioney oleiem bez kwásu: zdrobiß ią drobno / y poleieß oleiem. 6
A iesli bedzie z roßtu tá ofiárá / takież białą mąke oleiem pokropiß: ktorą 7
ofiáruiąc Pánu / oddaß w rece kápłáńskie. Ktory gdy bedzie ią ofiáro- 8
wał / weźmie pámiątke z oney ofiáry / y spali ná ołtarzu / wonią wdziecz- 9
ną Pánu: á cokolwiek zostánie / bedzie Aaronowe y synow iego / świete 10
świetych z ofiar Páńskich. Wßelka Ofiárá ktorą ofiáruią Pánu / niebe- 11
dzie kwáßona / á niebedzie nic palono kwásu álbo miodu / w ofiárze Páń-
skiey. Pierwociny tylko tych rzeczy bedziecie ofiárowáć y dáry. Ale ná 12
ołtarz nie bedą ich kłáść ku woniey wdzieczney.

Wßelka ofiárá ma być bez kwásu.

♈ 49. Káżda ofiárá ma być solą okráßoná.

Jákakolwiek ofiáre bedzieß ofiárował / solą okráśiß / áni odeymieß soli 13
przymierza Bogá twego od ofiary twoiey. W káżdey ofiárze bedzieß o-
fiárował sol. A gdy bedzieß ofiárował Pánu dar pierwocin zboża two- 14
iego: ießcze z zielonych kłosow prażmo vczyniß w ogniu / á zetrzeß ie iá-
ko krupiásta mąká / á ták bedzieß ofiarował pierwociny twoie Pánu / po- 15
lawßy z wierzchu oleiem / á Kádzidła włożywßy: ábowiem ofiárá Páń-
ska iest. Z ktorey ofiáry spali Kapłan ná pámiątke daru / cześć mąki tłu- 16
czoney / y oleiu / á Kadzidło wßystko.

Kápit: 3.

¶ Jáko ofiárowáć Ofiáry Spokoynych / z Wołow / Owiec / Jágniąt / y Koz.

Ofiáry spokoyne z wołow.

Bedzieli ofiárowánie ofiárą spokoyną / á chciałby 1
ią vczynić z wołow / wołu álbo iáłowice krom zmázy żadney /
bedzie ofiárował przed Pánem. Y położy reke ná głowe ofiá- 2
ry swoiey / ktora bedzie ofiárowána w weßciu Przybytku świádectwá.
Y wyleią synowie Aaroná Kápłáná krew około Ołtarzá. A bedą ofiá- 3
rowáć z ofiáry spokoyney ná ofiáre Pánu / łoy ktory obrasta około ielit / y
cokolwiek iest tłustośći we wnatrz. Dwie nerce z tłustym ktore okrywa 4
polędźwice / y odziecke wątrobną z nerkámi pospołu weźmie. To wßyt- 5
ko spalą ná Ołtarzu podniećiwßy drwá / ná paloną ofiáre / y ná ofiáre
przyiemney woniey Pánu.

Exo: 19. ♈ 19.

Z Owiec.

A iesli z owiec bedzie ofiárá iego / á ofiárá spokoynych / chocby sámcá o- 6
fiárował / chocia owce / tedy bedzie krom wßelkiey zmázy.

Z báránow.

Jesliby ofiárował Báránká Pánu / włoży reke swą ná głowe ofiáry 7
swoiey: ktora bedzie ofiárowána w śieni Przybytku świádectwá: Y wy- 8
leią synowie Aaronowi krew iego około Ołtarzá / á bedą ofiárowáć z o- 9
ney ofiáry spokoyney te ofiáre Pánu: Łoy y Ogon cáły z nerkámi / y tłu- 10
stość ktora obrasta około brzuchá y wßystkiego wnetrza / á obiedwie ne-
reczki z tłustym / ktore iest przy trzewach / y odziecke wątrobną pospołu z
nerkami: y zápali te rzeczy Kápłan ná Ołtarzu / ku podpalu ogniá y ofiá- 11
ry Páńskiey.

Z Koz.

Jeslizeby Kozá byłá ofiárá iego / á ofiárowałby ią Pánu / 12
włoży reke swoie ná głowe iey / y bedzie ią ofiárował w weßciu Przy- 13
bytku Swiádectwá. A wyleią synowie Aaronowi krew iey wkoło Oł-
tarzá: á wybiorą z niey ná podniate ogniá Páńskiego łoy / ktorym obrasta 14
brzuch / á ktory okrywa wßystko wnetrze: dwie nerce z błonką ktora iest 15
ná nich wedle ledźwi / y sádło koło wątroby pospołu z nerkámi / y zápali 16
ie Kápłan ná Ołtarzu ku podniecie ogniá / y nasłodßey woniey. Wßelka
tłustość

17 tłustość Pańska bedzie práwem wiecznym w narodziech / y we wßystkich mießkániach wáßych: áni krwie/ áni tłustości zadnym sposobem ieść bedziecie.

Kápit: 4.

Sposob ofiárowánia ofiar zá Káplaná/ zá Przełożonego nád ludem/ y zá pospolitego człowieká/ ktoryby sie czego dopuścił prze niewiádomość.

Ofiárá zá grzechy przez niewiádomość.

1 MOwił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow synom 2 Izráelowym: Duszá ktoraby zgrzeßyłá niewiádomie/ á dopuściłáby sie czego z tych rzeczy ktore Pan czynić zákazał. Zgrze- 3 ßylliby Káplan ktory pomázan iest / przywodząc ku grzechowi lud / bedzie ofiárował Pánu zá grzech swoy ciele niepokaláne: y przywiedzie ie 4 ku drzwiam Przybytku świádectwá przed Páná/ y włoży reke ná głowe 5 iego: á bedzie ie ofiárował Pánu. Y nábierze krwie Cielecey / á wnie- 6 śie ią do Przybytku świádectwá. A omoczywßy pálec swoy we krwi/ pokropi nią śiedḿ kroć przed Pánem ná przećiwko Zasłonie Swiątnice: 7 y pomáże też tąż krwią rogi Ołtarzá ná ktorym palą wonne rzeczy nawdzieczniey ße Pánu/ ktory iest w Przybytku Swiádectwá: á ostátek oney krwie wyleie ná fundáment Ołtarzá palonych ofiar/ kedy wchadzáią do Przybytku. 8 A tłustość ćieleca bedzie ofiárował zá grzech / ták on ktory droby we wnątrz okrywa/ iáko y ten ktory wßedy we wnątrz iest. 9 Dwie nerce y odziecká ktora ná nich iest przy ledźwiách / y tłustośc wą- 10 troby z nereczkámi / iáko wiec bywa ofiárowano z cielcá ofiáry spokoy- 11 ney: y zápali ie ná Ołtarzu palonych ofiar. A skore ze wßystkim mięsem/ 12 z głową/ z nogámi/ z ielitámi/ y z gnoiem/ y z ostátkiem mięsá/ wynieśie z obozu ná mieysce chedogie/ gdzie zwykli popioł wysypowáć: á włożywßy ná stos drew/ spali to wßytko ná tym tám mieścu gdzie popioł wysypuią.

13 Jesliżeby wßystek gmin synow Izráelowych niewiedział / á prze niewiádomość swą vczynił co náprzećiwko przykazániu Páńskiemu / á po- 14 tymby obaczył grzech swoy : bedzie ofiárował zá grzech swoy ciele/ ktore 15 przywiedzie do drzwi Przybytku : y włożą stárßy z ludu rece swe ná głowe iego przed Pánem. A ofiárowawßy ciele przed oblicznością Páńską/ 16 Káplan ktory pomázan iest / wnieśie krew iego do Przybytku świádec- 17 twá/ á rozmoczywßy w niey pálec pokropi nią śiedḿkroc przećiwko za- 18 słonie : Pomáże też tą krwią rogow ołtarzowych/ ktory iest przed Pánem w Przybytku świádectwá : A ostátek oney krwie wyleie przy fundámencie Ołtarzá palonych ofiar/ ktory iest we drzwiách Przybytku świá- 19 dectwá. A tłustość z niego wßystke wyymie y spali ná ołtarzu: ták czyniąc 20 y z tym ćielećiem iáko vczynił z pierwßym. A gdy sie bedzie zá nimi Ká- 21 plan modlił/ smiłuie sie Pan nád nimi. A ono ciele wynieśie precz z obozu/ y spali iáko y pierwßego: ábowiem iest zá grzech wßystkiego gminu.

22 Jesliże zgrzeßy Przełożony á vczyni iedno z wiela z niewiádomośći/ 23 czego Zakon Boży broni / á potymby obaczył grzech swoy: bedzie ofiárował Pánu Ofiáre zá grzech swoy/ Kozłá krom wßelkiey zmázy. Y poło- 24 ży reke swoie ná głowie iego : A gdy go ofiáruie ná tym mieyscu gdzie palone ofiáry biją przed Pánem/ że dla grzechu iest/ rozmoczy káplan pá- 25 lec we krwi oney ofiáry zá grzech / pomázuiąc rogow ołtarzá palonych 26 ofiar/ á ostátek wyleie ná spodku tegoż ołtarzá : á tłustość spali ná ołtarzu/ iáko iest obyczay czynić przy ofiárách spokoynych. Y bedzie sie zań y zá grzech iego Káplan modlił/ tedy mu bedzie odpußczon.

A iesliby człowiek z pospolitego ludu prze niewiádomość swą/ dopu- 27
ścił sie czego z tych rzeczy/ ktorych Zakon Páński zákázuie/ á potymby po- 28
znał że zgrzeszył/ będzie ofiárował kozę niepokaláną. Y włoży ręce swoie 29
ná głowę oney ofiáry/ ktora zá grzech iest/ y będzie ią ofiárował ná miey-
scu paloney ofiáry. A Kápłan weźmie krwie ná pálec swoy/ y dotknie sie 30
rogow ołtarzá palonych ofiar/ á ostátek wyleie ná spodek tegoż ołtarzá. A 31
wszytkę tłustość odbierze/ iáko iest obyczay odbieráć od ofiar spokoynych/
y zapali ná ołtarzu ku woniey przyiemney Pánu: y będzie prosił zá nim/ á
będzie mu odpuszczono. A iesliże zowiec będzie ofiárował ofiárę zá grzech: 32
to iest/ owcę niepokaláną/ y włoży rękę swoie ná głowę iey/ y zábiie ią ná 33
tymże mieyscu/ gdzie zwykli bić palone ofiáry. Y weźmie kápłan krwie 34
z niey/ á omoczywszy pálec swoy będzie sie tykał rogow ołtarzá palonych
ofiar/ ostátek wyleie ná spodku tegoż ołtarzá. Wszystkę też tłustość ode- 35
brawszy/ iáko iest obyczay odbieráć z Báráná/ ktory ofiáruią zá spokoyne/
y spali ná ołtarzu zapal Pánu / á będzie sie modlił zań y zá grzech iego / á
będzie mu odpuszczon.

Kápit: 5.

¶ O ofiárách zá grzechy zámilczenia prawdy: dla przysięgi: spyskánia sie omylnie/ dla złego vżywánia rzeczy świętych/ y dla niewiádomośći.

¶ Zámilczenie prawdy z grzechem iest przed P. Bogiem.

ZGrzeszyliby człowiek/ á słuchał głosu człowieká 1
przysięgáiącego / á byłby tego świádkiem: że álbo widział
sam / álbo świádom tego iest: á iesliby nie opowiedział/ po-
niesie niepráwość swoię. Człowiek ktoryby sie dotknął czego nieczyste- 2
go/ álbo co od źwierzá iest vdawiono/ choćby sámo zdechło/ álbo też iá-
kiegokolwiek ziemiopłázu / á zápámiętałby nieczystośći swoiey: winien
iest/ y zgrzeszył. A iesliby sie dotknął czego z człowieczych nieczystośći/ 3
według wszelkiey nieczystośći ktora sie może splugáwić/ á zápámiętaw-
szy potymby poznał: podleże grzechowi.

Zgłádzenie przysięgi.

Człowiek ktoryby przysiągł/ á rzekłby vsty swemi/ żeby miał co złego 4
álbo dobrego vczynić/ á nie spełniłby/ przysięgą tego y słowem potwier-
dziwszy/ á zápomniawszy / potymby obaczył grzech swoy: niechay czyni 5
pokutę zá grzech swoy/ á niechay ofiáruie z trzody owcę álbo kozę/ á bę- 6
dzie sie zań modlił Kápłan/ y zá grzech iego: A iesliby niemogł ofiárowáć 7
bydlęciá/ niechay ofiáruie dwie synogárlicy/ álbo dwoie gołąbiąt Pánu:
iedno zá grzech/ á drugie ná ofiárę paloną/ y da ie kápłanowi. Ktory ofiá- 8
ruiąc pierwsze zá grzech / záłomi mu głowę ku skrzydłkom / ták aby gło-
wá v gárdłá wisiáłá/ á nie do końcá sie vrwáłá. Y pokropi krwią iego 9
ściánę v Ołtarzá/ á ostátkowi oney krwie da wykápáć ná fundáment ie-
go: bo zá grzech iest. A drugie spali ná ofiárę paloną / iáko zwykł czynić: 10
á będzie zá nim prosił Kápłan/ y zá grzech iego/ á będzie mu odpuszczon.

Iesliżeby nie mogł ofiárowáć dwu synogárlic/ álbo dwoygá gołąbiąt/ 11
niechay ofiáruie zá grzech swoy białey mąki dziesiątą część miárki Effy:
nie wleie w nie Oleiu/ y Kádzidłá nic nie włoży/ bo iest zá grzech/ y da ią 12
Kápłanowi/ ktory nábierze iey pełnę garść y spali ná ołtarzu/ ná pámiąt-
kę onego ktory ofiárował / modląc sie zá nim y oczyściáiąc / á ostátek bę- 13
dzie sobie miał w vpominku.

¶ Zgłádzenie grzechu przez niewiádomość.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Człowiek ktoryby zgrzeszył / prze- 14
stępuiąc obrzędy y obyczáie święte/ przy tych rzeczách ktore są Pánu po- 15
święcone/ á toby vczynił zá omyleniem: będzie ofiárował zá grzech swoy

báráná

báráná niepokalánego z trzody/ktoregoby mogł kupić zá dwá sykla / według wagi Kośćielney: á szkodę ktorą vczyni / nágrodźi / y nád to piątą część náddá/ á da Kápłanowi: ktory będźie śie modlił zá nim ofiáruiąc báráná/á będźie mu to odpuszczono.

Człowiek ktoryby zgrzeszył z niewiádomośći / á vczyniłby nieco z tych rzeczy ktorych zakázuie zakon Páński/á będąc grzechu winien/ zrozumiałby nieprawość swoię: będźie Kápłanowi ofiárował báráná niepokalánego z trzody/ podług wielkośći y oszácowánia grzechu: tedy on będźie śie modlił zań / że śie tego zá niewiádomośćią dopuśćił: á będźie mu odpuszczono/bo zá omylnośćią wystąpił przećiwko Pánu.

Kápit: 6.

¶ Ofiárá zá grzech wiádomy: Vstáwá około ofiáry paloney ogniá vstáwicznego: Ofiáry przy święceniu Kápłanow:y o ofiárze zá grzech: á kto y kiedy máią ich ieść.

¶ Ofiárá zá grzech dobrowolny. Num:5. ℣ 6.

Mowił też Pan do Moiżeszá / rzekąc: Człowiek ktoryby zgrzeszył / á wzgárdźiwszy Páná/ záprzałby bliźniemu swemu tego co v niego złożył / á czego iemu było zwierzono: álbo żeby gwałtem co wydárł/ álbo żeby potwarz ná kogo włożył/ álbo żeby zgubę nálazł/á przać iey ieszcze iey odprzyśiągł/ y iákokolwiek co inego z wiela vczynił / czym zwykli ludźie grzeszyć : iesliby to nań przewiedźiono/wszystko ono co sobie chćiał mieć/ zupełnie wroći / y nád to piątą część onemu człowiekowi ktoremu tę szkodę vczynił. A zá grzech swoy będźie ofiárował z trzody czystego báráná/y da go Kápłanowi/według szácunku y wielkośći przewinienia: ktory prośić będźie zá nim przed Pánem/á będźie mu odpuszczono wszystko to co czyniąc zgrzeszył.

Práwo paloney ofiáry

Y mowił Pan do Moiżeszá/ rzekąc: Przykaż Aaronowi y synom iego: To iest práwo ofiáry paloney:Będźie gorzáłá ná Ołtarzu cáłą noc áż do dniá/á ogień z tegoż Ołtarzá będźie:oblecze śie Kápłan w suknią y w koszulę spodnią lniáną/ y wybierze popioł ten ktory nágorzał w Ołtarzu / á niecháwszy go przy Ołtarzu/zwlecze pierwsze odźienie/á oblokszy śie w ine/wynieśie go z obozu / á ná mieyscu bárzo chędogim spali go áż śie w perz obroći. Ale ogień ná Ołtarzu záwżdy będźie gorzał/ktory będźie żywił Kápłan/podkłádáiąc drew ná káżdy dźień z záránku: á włożywszy nań z wierzchu ofiárę paloną / będźie też palił ná nim tłustość ofiar spokoynych. Ten to ogień iest wieczny/ktory nigdy nieustánie ná Ołtarzu.

Ogień wieczny.

Práwo poświątnych y Napoynych Ofiar.

To też iest práwo ofiáry poświątney y napoyney/ktore będą ofiárowáć synowie Aaronowi przed Pánem y przed Ołtarzem. Weźmie Kápłan garść mąki białey pokropioney Oleiem/ y wszytko Kádźidło ktore z wierzchu ná mące położono / y będźie to palił ná Ołtarzu / ná pámiątkę wonieу przyiemney Pánu : á ostátek mąki białey zie Aaron z synmi swoimi/ krom kwásu : á będźie iadł ná mieyscu świętym w Sionce Przybytkowey: á to dla tego nie będźie kwászoná / iż część iey ofiáruie śie ofiárą paloną Pánu. Swiętsza będźie nád ine/iáko ofiárá zá grzech y zá winę. Meżczyzná tylko z pokolenia Aaronowego to będźie ieść. Tá vstáwá nieodmienna y wiekuista będźie w pokoleniu wászym/ o Páńskich Ofiárách poświątnych. Káżdy kto śie iey dotknie/będźie poświęcony.

Mowił Pan do Moiżeszá/ rzekąc: To iest ofiárá Aaronowá y synow iego/ktorą máią Pánu ofiárowáć w dźień pomázowánia swoiego. Dźiesiąty dźiał miáry Effi mąki białey/będą ofiárowáć ofiárą wiekuistą/ połowicę ráno/á połowicę wwieczor/ ktorą ná panewce oleiem polaną/będźie vsmá-

dźie vsmáżoną. A bedźie ią ofiárował ćiepłą / ku woniey nawdźiecżniey-
ßey Pánu kápłan/ktoryby ná oycowskie mieysce słußnie wstąpił/á wßy- 22
stkę spalą ná Oltarzu: ábowiem káżda ofiárá Kápłáńska/ ná ogniu zgo- 23
re/áni żaden z niey bedźie pożywał.

Prawo ofiá-ry zá grzech.

Mowił też Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego: 24
Ten iest zakon ofiáry zá grzech: Ná tym mieyscu gdźie bywa ofiárowá- 25
ná palona ofiárá/bedźie ofiárowána przed Pánem: bo świetą świetych
iest. Kápłan ktory ią ofiáruie / bedźie ią iadł ná mieyscu Swietym/ w 26
śionce Przybytkowey. Cokolwiekby sie dotknęło mieśá tey ofiáry/bedźie 27
poświecono. Iesliże sie ßátá skropi krwią tey ofiáry/wypiorą ią ná miey-
scu świetym. A gárniec gliniány w ktorym wárzono to mieso/stłuką: iesli 28
bedźie miedziány/wytrą gi á wypłoczą wodą. Káżdy meżczyzná z rodu 29
Kápłáńskiego/bedźie tego mieśá pożywał: bo świete świetych iest. Abo- 30
wiem ofiárá ktora byłá zá grzech/ktorey krew wnoßą do Przybytku świá-
dectwá / ku oczyśćieniu w Swiątnicy / nie bedźie iedźioná/ ále spalona
ogniem.

Hebr.13.v.11. Supra 4.v.5.

Kápit. 7.

¶ Sposob ofiárowánia Ofiáry zá grzech/ y ofiáry spokoyney: Loiu álbo tłustośći y krwie wobec zákázuie pożywáć.

Prawo ofiá-ry zá wyste-pek.

TEn też iest porządek Ofiáry zá grzech ktora iest 1
bárzo Swieta: á przetoż ná tymże mieyscu będą zábijáć Ofiá- 2
re zá grzech/ná ktorym zwykli ofiárowáć Ofiáre paloną: krew
iey wyleią wkoło ná oltarzu. Będą z niey ofiárowáć ogon y łoy / ktory 3
przykrywa wnątrze. Dwie nerecżce y tłustość ktora przy nich iest/y błonkę 4
wątrobną z nereczkámi/ y zápali ty rzeczy kápłan ná oltarzu: ábowiem 5
zápalna Ofiárá iest Pánu zá grzech.

Káżdy meżczyzná z kápłáńskiego rodu ná mieyscu świetym bedźie po- 6
żywał tego mieśá: ábowiem iest Ofiárá naświetßa. Iáko bywa ofiáro- 7
wána ofiárá zá grzech/tákież też y zá to gdy opuśći dobry vczynek: iedná-
ka obudwu bedźie spráwá: bedźie przysłucháć kápłanowi ktory ią bedźie
ofiárował. Kápłan ktory ofiáruie paloną Ofiáre / ten weźmie skore iey. 8
Y wßelka ofiárá poświątna z mąki białey/ktora bywa pieczona w piecu/ 9
ktora ná rożćie álbo ná panewce bywa przypráwioná/ tegoż bedźie ká-
płana/ktory ią ofiáruie: choć oleiem pokropioná/chociaß też sucha: wßy- 10
stkim synom Aaronowym w rowny dźiał bedźie podźielona.

Ofiár spo-koynych prá-wo.

To iest Práwo Ofiar spokoynych/ ktore będą ofiárowáć Pánu. Iesli 11
bedźie ofiárá dla dźiekowánia zá dobrodźieystwo: tedy będą ofiárowáć 12
chleby krom kwásu nágniatáne z Oleiem / y płácki ćienkie prząsne pomá-
záne oleiem / y żemły vsmáżone w oleiu / chleby też kwáßone z ofiárą zá 13
dźieki/ktorą zá spokoyne rzeczy ofiáruią: z ktorych ieden bedźie ofiárowá- 14
ny Pánu zá pierwociny/ á bedźie tegoż kápłana / ktory wyleie krew oney
ofiáry: ktorey mieso tegoż dniá będą ieść/ ták iż nic go nie zostánie do iu- 15
trá. Iesliby kto zá obietnicą álbo dobrowolnie ofiárował ofiáre/ tegoż 16
dniá tákież bedźie ziedźiona: á choćby y ná iutro co zostáło/mogą tego po-
żywáć: ále coby iuż do trzećiego dniá doczekáło/ spalą w ogniu. Iesliby 17
kto pożywał mieśá ofiáry spokoyney dniá trzećiego/ nikczemna bedźie ie- 18
go ofiárá/y pożytku żadnego nie przynieśie ofiáruiącemu: y owßem kto-
rykolwiek człowiek tákowym iedzeniem sie spyskle / przestąpienia winien
bedźie. Mieśá ktoreby sie dotknęło czego niecżystego/nie będą pożywáć/ 19
ále bedźie

20 ale bedźie spalono w ogniu: ktoby był czysty bedźie go pożywał. Człowiek máiąc ná sobie iáką przywáre / áby śmiał ieść mięso ofiáry spokoyney/ktora ofiárowána iest Pánu/záginie z ludu swego. 21 A ktoryby się dotknął nieczystośći człowieczey / álbo bydlęcey / y káżdey iney rzeczy ktora splugáwić może/á iadłby tákowe mięso/zginie z ludu swego.

22 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Łoiu 23 owczego / wołowego/ y koziego nie bedźiećie ieść: łoy zzdechliny álbo z 24 źwierzećiá/ ktore źwierz záiadł/ bedźiećie mieć ná rozmáite potrzeby. Jeśliby 25 kto łoy ktory ma być ofiárowány ná zápał Pánu iadł / zginie z ludu 26 swoiego. Krwie tákież wszelkiego źwierzećiá nie bedźiećie mieć ku pokármu/bądź 27 z ptakow/bądź z inych dobytkow: Wszelki człowiek ktoryby pożywał krwie/zginie z ludzi swoich.

Łoiu ś krwie niekaże ieść.

28 Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow ták synom Izráelowym: Kto 29 ofiáruie ofiáre spokoyną Pánu/ niechże zárаз ofiáruie chlebową y napoy- 30 ną ofiáre z nią: W rękách swych bedźie trzymał łoy ofiáry/ y pierśiczki/ á 31 gdy to oboie ofiárowawszy Pánu poświęći: poda Kápłanowi/ ktory 32 spali łoy ná Ołtarzu/á pierśiczki będą Aáronowe y synow iego. Łopátkę tákież 33 práwą z spokoynych ofiar/dostánie sie zá pierwoćiny Kápłanowi. Ktory z synow Aáronowych bedźie ofiárował krew/ y łoy/ ten ná 34 swą częśc weźmie y łopátkę práwą: ábowiem pierśiczki podnieśienia/ y pierśiczki wyłączenia / wźiąłem od synow Izráelowych z ofiar ich spokoynych / y dałem Aáronowi y synom iego postánowieniem wiecznym/ od wszystkiego ludu Izráelowego.

35 To iest pomázánie Aáronowe y synow iego/ w obrzędźiech Páńskich/ od onego dniá ktorego ich poświęćił Moizesz ná Kápłáństwo / y rzeczy 36 ktore im w dźień pomázowánia ich / przykazał Pan synom Izráelowym 37 dáwáć práwem wiekuistym po narodźiech ich. To iest práwo ofiar pálonych y Poświątnych / zá grzech/ y zá niedbáłość / y ná poświącánie/ y 38 ofiar spokoynych: ktore vstáwił Pan Moizeszowi ná gorze Synái/ kiedy przykazał synom Izráelowym/ áby ofiárowáli ofiáry swoie Pánu ná puszczy Synái.

Kápit: 8.

¶ Poświącánie Aároná y synow iego/Przybytku y wszystkiego sprzętu iego.

1 Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi Aároná 2 z syny iego/száty ich/y oley pomázánia/ Ćielcá zá grzech/ 3 dwá báráný / kosz z chleby przáśnymi / y zgromádźisz wszystek 4 zbor Izráelski ku drzwiam Przybytkowym. Vczynił Moizesz iáko mu rozkazał Pan. Y zgromádźiwszy wszystkę tłuszczą przededrzwi Przybytkowe/rzekł: 5 Te są słowá ktore Pan kazał wypełnić.

Poświącánie kápłana Aároná y synow iego.

6 Y nátychmiast ofiárował Aároná y syny iego. A gdy ie omył / vbrał 7 Biskupá w koszulę lniáną/á opásał go pásem/ á ná to oblokł go w suknią 8 z iedwabiu modrego/á ná wierzch Przyrámek włożył/ktory śćiągnąwszy pásem/ przystosował ku Napierśnikowi / w ktorym byłá Náuká y Prá- 9 wdá. Potym czapką przykrył głowę/ á ná niey záwieśił bláchę złotą nád czołem/poświęconą w poświącániu/ták iáko mu był Pan przykazał.

10 Wźiął tákież y oley pomázánia / ktorym mázał Przybytek ze wszystkim 11 naczyniem iego. A gdy ták poświącáiąc pokropił Ołtarz śiedm kroć/ pomázał go y wszystek sprzęt iego. Fontánę też z podstáwkiem iey po- 12 święćił oleiem. Ktory leiąc ná głowę Aáronowę/pomázał go y poświęćił. Sy-

Ecl: 45.ℽ 18.

cił. Syny tákież iego ofiárowawszy poświęcił / y obloкł w suknie lniá- 13
ne/y opásał pásy/á włożył im czápki/iáko był roskazał Pan.

Ofiárował y cielcá zá grzech. A gdy mu ná głowę włożyli ręce Aaron 14
y synowie iego/ofiárował go : á nábrawszy krwie iego / omoczył w niey 15
pálec swoy/y dotknął się rogow ołtarzowych w koło: ktory oczyściwszy 16
y poświęciwszy/wylał ostatek krwie ná fundáment iego. A łoy ktory był 17
około wnętrza / y odziecke wątrobną / y dwie nerce z łoiem ich / spalił ná
Ołtarzu: Cielcá z skorą/ z mięsem/ y z gnoiem spaliwszy zá obozem / iáko
był Pan przykazał. Ofiárował też Báráná ofiárę paloną : ná ktorego 18
głowę gdy włożyli Aaron y synowie iego ręce swoie / zabił go / y wylał 19
krew iego około Ołtarzá : á sámego Báráná w kęsy zrąbawszy / głowę/ 20
członki/y łoy iego spalił ogniem/opłokawszy pierwey ielitá z nogámi. Y 21
wszystkiego záraz báráná spalił ná Ołtarzu : przeto iż był zápálną ofiárą
nawdzięcznieyszey woniey Pánu/ták iáko mu był przykazał.

Ofiárował y drugiego báráná / dla poświęcenia Kapłanow / y wło- 22
żyli mu ná głowę Aaron y synowie iego ręce swoie. Ktorego gdy zábił 23
Moizesz / nábrawszy krwie iego / dotknął się końcá prawego vchá Aaro-
nowego/y palcá wielkiego v ręki prawey/tákież y v nogi. Ofiárował tá- 24
kież y syny Aaronowe : A gdy krwią báráná zábitego dotknął się końcá
vchá prawego każdego z nich/y tákież pálcá wielkieg v ręki y v nogi prá-
wey / ostátek wylał ná Ołtarz wszędy około : A łoy y ogon / y wszystkę 25
tłustość ktora obrasta koło wnętrza/odziecke też wątroby / y dwie nerce
z łoiem ich/y łopátkę práwą/oddzielił. A wziąwszy z koszá w ktorym by- 26
ły chleby przásne/ktory był przed Pánem/chlebá przásnego/y krepel zágnie-
ciony z oleiem / y drugi cienki plácek / położył ná tłustościach y łopátce
prawey/ y dał te wszystkie rzeczy Aaronowi y synom iego : ktorzy gdy te 27
rzeczy podnieśli przed Pánem/zásię wziąwszy z rąk ich/ spalił ná Ołtarzu 28
ofiar palonych: dla tego że byłá ofiárá poświęcenia/ ku woniey przyiem-
ney ofiáry Poświątney Pánu. Y wziął mostek z báráná poświęcenia/y 29
podniosł go przed Pánem ná swoy dział / iáko mu był Pan roskazał. A
wziąwszy máść/ y krew ktora byłá ná ołtarzu / pokropił Aaroná y száty 30
iego/y syny iego/y odzienie ich. Gdy ie ták w szátach ich poświęcił/przy- 31
kazał im/mowiąc : Warzcie mięso przede drzwiámi Przybytkowymi/ á
támże ie iedzcie. Chleby też poświęcenia iedzcie/ktore są w koszu/iáko mi
Pan przykazał/mowiąc: Aaron y synowie iego będą ie ieść: a cokolwiek 32
zostánie mięsá y chlebá/ogniem spalicie. Nie wynidziecie ze drzwi Przy- 33
bytku Swiádectwá przez śiedm dni/áż do dniá ktorego się wypełni czás
poświęcenia wászego. Abowiem w śiedmi dni dokonawa się poświę- 34
cánie/ iáko się teraz dzieie/ áby się porządek poświęcenia wypełnił. We 35
dnie y w nocy będziecie mieszkáć w przybytku/pilnuiąc strażey Páńskiey/
ábyście nie pomárli: bo mi ták roskazano. Y vczynili Aaron y synowie 36
iego wszystkie rzeczy ktore Pan roskazał przez rękę Moizeszowę.

Exo: 29. ℣ 32
Inf: 28. ℣ 9.

Kápit: 9.

¶ Przy ofiárowániu zá grzech Kápłáński y wszech ludzi/ zstąpił ogień od Bogá/y spalił ofiáry.

Exo:29. ℣ 1.
¶ Pierwsze ofiárowánie Aaronowe zá się y zá lud.

GDy przyszedł osmy dzień/ wezwał Moizesz Aa- 1
roná y synow iego/ y stárszych z ludu Isráelskiego/ y rzekł do
Aaroná : Weźmi z stádá ciele zá grzech / y Báráná ná paloną 2
ofiárę/ obudwu niepokalánych/ á ofiáruy ich przed Pánem. Będziesz też 3
mowił do synow Izráelowych: Weźmicie Kozłá zá grzech/ y Ciele/ y 4

Báránká

Baránká rocznego/ krom zmázy/ ná ofiáre zapálna/ Wołu/ y Báráná ná ofiáre spokoyna / y ofiáruycie ie przed Pánem/ przy ofiárowániu káżdego z nich / ofiáruiac biała make pokropiona oleiem: ábowiem dźiś śie wam Pan vkaże. 5 Przywiedli tedy wszystkie te rzeczy ktore był roskazał Moizesz/ do drzwi Przybytkowych: gdźie gdy wszystko mnostwo stánęło/ 6 rzekł Moizesz: Tá rzecz iest ktora przykazał Pan: wypełnicieś ia á vkaże śie wam chwała iego. 7 Tedy rzekł do Aarona: Przystęp do ołtarzá / á ofiáruy zá grzech twoy. Ofiáruy palona ofiáre/ á modl śie sam zá śie/ y zá lud: á gdy zábijesz ofiáre zá lud/ modl śie zá nie/ iáko przykazał Pan.

8 Nátychmiast Aaron przystapiwszy do ołtarzá/ ofiárował ćiele zá grzech 9 swoy: ktorego krew podáli mu synowie iego: w ktorey zmaczawszy pálec/ tknął rogow ołtarzowych/ á ostátek wylał ná spodek tegoż ołtarzá. 10 A łoy y nereczki/ y odźiecke watrobna / ktore są zá grzech/ zápalił ná ołtarzu/ iáko był przykazał Pan Moizeszowi: 11 A mięso y skore iego/ zá obozem 12 spalił ogniem. Takież też ofiárował palona ofiáre. Y podáli mu synowie 13 iego krew oney ofiáry/ ktora wylał wszedy wkoło ołtarzá: y sáme też ofiáre zrabawszy w kesy / z głowa y ze wszystkimi członkámi ofiárowáli: co 14 wszystko ná ołtarzu spalił/ opłokawszy pierwey ielitá y nogi.

15 A ofiáruiac zá grzech ludu/ zábił Kozłá: á wychedożywszy ołtarz / v- 16 czynił ofiáre palona/ przydawszy ktemu y ofiáry napoyne/ ktore wiec po- 17 społu ofiáruia/ y spalił ie ná ołtarzu / krom obrzedow onych ktore czynia przy Ofiárze paloney ráney.

18 Ofiárował też y wołu/ y báráná ofiáry spokoyne zá lud: y podáli mu 19 synowie iego krew / ktora wylał ná ołtarz wkoło. A tłustość z wołu/ y 20 ogon báráni/ y nereczki z tłustośćia ich/ y odźiecke watrobna/ włożyli ná 21 mostek ich. A gdy śie spaliły tłustośći ná ołtarzu/ mostki ich y łopatki práwe/ oddźielił Aaron/ podnosząc przed Pánem/ iáko był przykazał Moizesz.

22 A rozćiagnawszy reke ná lud / błogosłáwił iemu. A ták dokonawszy 23 ofiar zá grzechy/ y palonych/ y spokoynych: zstapił. A wszedszy Moizesz z Aaronem do Przybytku Swiádectwá: á potym zásie wyszedszy/ błogo- 24 sławili ludu. Y vkazáłá śie chwała Páńska wszystkiemu gminu. A oto zstapiwszy ogień od Páná / spalił ofiáre palona y tłustośći ktore były ná ołtarzu. Co gdy vyzrzał wszystek lud/ chwalili Páná/ pádáiac ná oblicza swoie.

Błogosłáwi ludu.

2 Mach: 2. ℣ 11.

Zstapiwszy ogień od Páná / Ofiáre spalił.

Kápit: 10.

¶ Nádáb y Abiu ogień Boski spalił/ ktorych ludźie wszyscy krom káptanow płácza. Zákazano Káptanom winá pić: ále áby ostátek ofiar iadáli/ przykazano.

1 TEdy pochwyćiwszy Nádáb y Abiu synowie Aaronowi Kádźidlniki: nákładli w nie ogniá / y Kádźidłá ná wierzch włożywszy/ ofiárowáli przed Pánem ogień cudzy/ czego im było nieporuczono. 2 Przeto zstapiwszy ogień od Páná/ pożarł ie/ y 3 vmárli przed Pánem. Y rzekł Moizesz do Aaroná: Toć iest co Pan mowił: bede poświecon w tych/ ktorzy śie przybliżáia do mnie / á przed wszystkimi ludźmi bede chwalon. Co vsłyszawszy zámilkł Aaron.

Num:3.℣4. Nũ:26.℣26. 1 Par:24.℣2.

Nádáb y Abiu bywáia pobići.

4 Wezwał potym Moizesz Mizáelá y Elisáffá synow Ozyelá stryiá Aaronowego/ rzekł do nich: Idźćie / weźmićie brácia swa od Swieconego mieyscá/ á wynieśćie z woyská. 5 A nátychmiast szedszy / wźieli ie iáko leżeli obleczeni w suknie lniáne/ y wynieśli precz / iáko im było roskazano.

6 Mowił zás Moizesz do Aaroná/ y do Eleázárá y Ithámárá synow iego: Głow wászych nie odkrywayćie/ áni szat ná sobie nie drápćie/ by-

ście lepák niepomárli / á ná wszystek zbor / by nie przyszło rozgniewánie
Boże. Brácia wászy/ y wszystek dom Izráelow niechay płácza karánia
ognistego/ktore Pan dopuscił: ále wy nie wynidziecie ze drzwi Przybyt- 7
kowych : bo iesli ináczey bedzie / bez pochyby zginiecie: ábowiem Oley
świetego pomázánia iest ná was. Oni tedy vczynili wszystko według
roskazánia Moizeszowego.

Tedy iał mowić Pan do Aaroná : Winá áni wszelkiey rzeczy ktora v- 8
poić może/niebedziecie pić/ty y synowie twoi/ kiedykolwiek máćie iść do 9
Przybytku Swiádectwá / byście nie pomárli : bo to przykazánie iest
wieczne/po narodziech wászych : á żebyście mieli vmieietność rozeznánia 10
miedzy świetym á nieświetym/ miedzy czystym y nieczystym : á żebyście 11
vczyli syny Izráelowe wszystkich przykazánia moich z Zakonu/ktore Pan
mowił do nich przez Moizeszá.

¶ Zákázuie Kápłanom Winá pić.

Mowił też Moizesz do Aaroná / y do synow iego Eleázárá y Ithá- 12
márá / ktorzy byli zostáli. Weźmicie Ofiáre Poświatna ktora zostáłá z
ofiáry Pańskiey/á iedzćie ia krom kwászonego chlebá v ołtarzá/ ábowiem
iest naświetsza. A bedziecie ieść ná mieyscu świetym/co dano tobie y sy- 13
nom twoim z ofiar Pańskich/ iáko mi przykazano. Mostek też ktory ofiá- 14
rowano/y łopátke ktora oddzielona iest / bedziecie ieść ná mieyscu bárzo
czystym / ty y synowie / y corki twoie z toba : ábowiem tobie y synom
twoim odłożone sa/ z ofiar zbáwiennych synow Izráelowych : przeto iż 15
łopátke y mostek/ y łoie ktore bywáia palone ná ołtarzu / podnosili przed
Pánem : á niechay tobie y synom twoim przynależa práwem wiecznym/
iáko przykazał Pan. W tym gdy Moizesz szukał kozłá / ktorego było o- 16
fiárowano zá grzech / nálazł że go iuż spalono : y rozgniewawszy sie ná
Eleázárá y Ithámárá syny Aaronowe / ktorzy byli żywi zostáli / rzekł :
Czemuscie nie iedli ná mieyscu świetym tey ofiáry zá grzech / ktora iest 17
naświetsza: á wam dla tego daná/ábyście nosili grzechy wszystkiego lu-
du / á modlili sie zá nim przed oblicznościa Pańska / á zwłaszczá iż krew 18
tey ofiáry nie iest wnieśioná do Swiatnice/á mieliśćie ia zieść w Swia-
tnicy/iáko mi iest przykazano. Odpowiedział Aaron : Ofiárowána iest 19
dziśia ofiárá zá grzech/y ofiárá palona przed Pánem: á mnie przygodziło
sie to co widzisz. Jákożem ia mogł ieść / álbo vpodobáć sie Pánu / w o-
brzedách bedac smutnym? Co gdy vsłyszał Moizesz/ przyiał to dosyć v- 20
czynienie.

2. Mach: 2. ℣. 11.

Kápit: II.

¶ Oddzielenie y rozsadek zwierzat czystych y plugáwych/y vżywánie ich / ták iżby sy-
nowie Izráelscy świetymi byli/iáko y Pan Bog ich.

Mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/rzekac: Rze- 1
czcie Synom Izráelowym : Strzeżćie wszystkiego com wam 2
nápisał/ábych był Bogiem wászym. Te sa zwierzetá ktore wam
beda ku pokármu ze wszystkich zwierzat ziemskich. Wszelkie zwierze z do- 3
bytkow/ktore ma rozdzielone kopyto/á przeżuwa/bedziecie ieść. Ale kto- 4
re przeżuwa/ á kopytá ma cáłe y nieprzedzielone/ iáko Wielbład/ álbo co
inego/ tego nie bedziecie ieść / á w liczbe nieczystych tákie odkłádayćie.
Krolik ktory przeżuwa/ále że kopytá nie dzieli/nieczysty iest. Zaiac też bo 5
y ten przeżuwa/ále kopytá nie dzieli. Y świnia ktora ácz kopyto dzieli/ á- 6
le nie przeżuwa/tych mieśá nie bedziecie ieść/y ścierwow sie nie bedziecie 7
dotykáć/bo wam sa nieczyste. Te też rzeczy / ktore sie rodza w wodzie/ 8
beda sie wam godziły ieść. Wszelka rybe ktora ma skrzelle y łuski/ ták w 9
morzu iá-

Deu: 14. ℣ 4. Ktore zwierzetá czyste/ ktore nieczyste opisuie.

2 Mach: 6. ℣ 18.

10 morzu iáko y w rzekách y Jeziorách/ bedziecie ieść. Ale cokolwiek ſkrzelow y łuſki nie ma/ z tych rzeczy ktore w wodách pływáią y żywią/ brzytkie y przeklete wam beda. 11 Mieſá ich ieść nie bedziecie/ y zdechliny bedziecie ſie wiárowáć. 12 Wſzyſtkie rzeczy wodne/ktore ſkrzelow y łuſki nie máią/nieczyſte mieć bedziecie. 13 Miedzy ptáſtwem tez/ tych rzeczy nie macie ieść/y owſzem ſie ich macie ſtrzedz. Orłá/ Gryffá/ Orłá morſkiego / 14 Kánie y Sepá/ według rodzáiu iego/ 15 y káżdego co iedno ieſt Kruczego rodu/ná podobieńſtwo iego: 16 Struſá y Sowy/ y wodney Kánie/ Jáſtrzebá wedle rodzáiu ich: 17 Puhaczá/ Norká/ y Bociáná/ 18 Łabeciá/ Pelikáná/ Baká / Rarogá / y Soyki wedle rodzáiu ich: Dudká tez y Niedoperzá. 19 Wſzyſtko ptáſtwo ktore chodzi ná czterzech nogách / brzydliwe wam bedzie. 20 A cokolwiek chodzi ná czterzech nogách / ále ma dłużſze poſlednie 21 goleni/ ná ktorych ſkacze po ziemi/ to bedziecie ieść/ iáki ieſt Chrząſzcz w 22 rozmáitości rodzáiow ſwych/y Atákus/y Ophiomáchus/y Koniczek/káżde wedle rodu ſwego. 23 Ale ktorykolwiek ptak ma czterzy tylko nogi/ bedziecie ſie im brzydzić: 24 A ktokolwiekby ſie dotknął ich zdechlin / ſplugáwi ſie/ y bedzie nieczyſtym áż do wieczorá. 25 Co ieſliby to muśiáło być / áby co wyniosł z tych zdechlin/vpierze odzienie ſwoie/á bedzie nieczyſtym áż do zachodu słońcá. 26 Wſzelkie zwierze ktore ácz ma kopyto/ále nierozdzielone/áni przezuwa/nieczyſte bedzie: á cokolwiek ſie go dotknie/ſplugáwi ſie. 27 Káżde co chodzi ná łápách ze wſzytkich zwierząt/ktore chodzą czwornogo/nieczyſte bedzie: Y ktoby ſie ich zdechlin dotknął/bedzie plugáwy áż do wieczorá. 28 A ktoby nośił tákowych zdechliny/vpierze ſzáty ſwoie/á plugáwym bedzie áż do wieczorá:bo te wſzyſtkie rzeczy beda wam plugáwe.

29 Te też rzeczy w liczbie plugáwych bedziecie poczytáć z tych ktore po ziemi biegáią : Łáśicá/Myſz/Krokodyl/iedno káżde wedle rodzáiu ſwego/ 30 Jeſz/Kámeleon/Krzeczek/ Jáſzczorká/ y Kret: te wſzyſtkie rzeczy nieczyſte ſą. 31 Ktokolwiek ſie dotknie tych zdechlin / bedzie plugáwy áż do wieczorá. 32 A ieſliby nacz vpádło cokolwiek z tych rzeczy martwych / bedzie ſplugáwiono/ bądź to naczynie drewniáne álbo ſzátá/bądź ſkorá álbo włośienie: y w czymkolwie co bywa czyniono/beda omyte w wodzie y plugáwe beda áż do wieczorá/á ták potym beda oczyśćione. 33 Naczynie gliniáne w ktoreby co z tych rzeczy wpádło/ bedzie plugáwe/á przeto bedzie ſtłuczono. 34 Wſzelki pokarm ktory ieść bedziecie/ ieſliby nań wlano wode/ nieczyſty bedzie. Y wſzelki napoy/ ktorybyśćie pili z tákowego naczynia / nieczyſty bedzie. 35 A cokolwiek z zdechlin tákowych vpádłoby náto/nieczyſte bedzie: bądź piec/ bądź panew/ ſkázone beda y nieczyſte. 36 Ale Studnie y Rzapie/y wſzelkie zebránie wod/czyſte bedzie.

37 Ktoby ſie ścierwow tych rzeczy dotknął/ bedzie plugáwym. 38 Jeſliby tákowy ścierw vpadł ná náśienie/nie ſplugáwi go. Ale ieſliby kto náśienie woda polał / á potymby zdechliná ſie dotknełá/ nátychmiaſt bedzie ſplugáwiono. 39 Jeſliby zdechło bydle / ktore ſie wam godzi ieść / ktoby 40 ſie ścierwu iego dotknął/ nieczyſtym bedzie áż do wieczorá : Y ktoby iadł co z niego/álboby ie nośił/ vpierze odzienie ſwoie/ á nieczyſtym bedzie áż do wieczorá. 41 Wſzelka rzecza ktora ſie po ziemi czołga/bedziecie ſie brzydzić/ áni iey bedziecie zá pokarm mieć. 42 Cokolwiek ná pierśiách czwornogo łáźi/y ma wiele nog/chociaż tez ſie po ziemi włoczy/nie bedziecie tego ieść:ábowiem brzydkie ieſt. 43 Nie plugawćie duſz wáſzych / áni ſie dotykayćie z tych rzeczy niczego: ábyśćie ſie nie popyſkáli.

44 Ja ieſtem Pan Bog wáſz : Bądźcie Swietymi/bo ia ieſtem Swiety. Nie plugawćie duſz wáſzych zadna rzecza ktora ſie czołga / y rucha ná ziemi. A- 1.Pet:1.v.15.

ziemi. Abowiem ia iestem Pan / ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey/ábych wam był zá Bogá. Swietymi bedziecie:bo ia iestem Swiety. To iest práwo o zwierzetách y ptástwie / y wszelkiey duszy żywiacey ktora plywa w wodzie/ y czołga sie po ziemi : ábyście vmieli rozeznác czyste od plugáwego/y wiedzieli coby ście ieść álbo co odrzucáć mieli. 45 46 47

Kápit: 12.

¶ Niewiásty ktora rodzi nieczystość/ y oczyścienia obyczay z ofiárą.

Luc: 2. ℣ 12.
Ioan: 7. ℣ 12.
Luc. 2. ℣ 21.

¶ Práwo Oczyścienia Niewiásty po porodzeniu.

1 MOwił Pan do Moizeszá / rzeknac: Mow synom Izráelowym / y powiedz im. 2 Niewiástá iesli przyiawszy násienie porodzi syná / nieczysta bedzie przez śiedm dni / według liczby dni ktorych odchodzą od nich przyrodzone rzeczy. 3 A osmego dnia bedzie obrzezano dzieciatko. 4 A oná trzydzieści y trzy dni bedzie trwáłá w oczyścieniu krwie swoiey. Zadney rzeczy poświeconey nie dotknie sie/ áni wnidzie do Swiatnice/dokad sie nie wypełnia dni oczyścienia iey. 5 A iesliby dziewczke porodziłá/plugáwa bedzie dwie Niedzieli/ według zwyczáiu przyrodzonych rzeczy niewieścich / y bedzie szeście dziesiat y sześć dni we krwi czyścienia swego.

6 A gdy sie wypełnia dni oczyścienia iey/badź to po synie álbo po dziewce/doniesie ná Ofiáre Báránká rocznego / ná Ofiáre palona : y gołabiatko álbo synogárlice zá grzech/do drzwi Przybytku Swiádectwá / y da ie Kápłanowi : ktory ie ofiáruie przed Pánem / 7 y bedzie sie modlił zá nie/ á ták bedzie oczyściona od swey nieczystości. To iest práwo rodzicielki gdy porodzi syná álbo dziewke. 8 A iesliby nie nálázłá reká iey ániby mogłá ofiárowáć báránká/weźmie dwie synogárlice/ álbo dwoie gołabiat: iedno ná ofiáre palona/ á drugie zá grzech. Y bedzie sie modlił zá nie Kápłan / tedy ták bedzie oczyściona.

Luc: 2. ℣ 24.

Kápit: 13.

¶ Sposob poznánia Tredu ná człowiecze y ná száćie.

Rozeznánie tredu od nie tredu.

1 MOwił tez Pan do Moizeszá y Aaroná/rzeknac: 2 Człowiek ná ktorego skorze y ciele vkazáłyby sie plány / álbo krosty/álbo co lśniacego sie: to iest zárázenie tredu/ bedzie przywiedzion do Aaroná kápłaná/álbo do ktoregokolwie z synow ieg. 3 Ktory gdy vyzrzy Trad ná skorze/y włosy zbielałe/ á tenże Trad być niższy niżli skorá y ine ciáło/iuż to bedzie Trad/á według zdánia iego bedzie oddzielon od ludzi. 4 Jesliże bedzie ná skorze białość lśnaca sie/ále niebedzie niższa niż ine ciáło/ y włosy teyże bárwy beda iáko y pierwey : 5 zámknie go Kápłan przez śiedm dni/á w dzień śiodmy oglada go. A iesliby trad dáley sie nierozszerzał/ále byłby w teyże mierze iáko y pierwey/ zásie go zámknie druga śiedm dni. 6 A dniá śiodmego/oglada. Jesliby ciemnieyszy był trad/á ná skorzeby sie nierozszerzył/oczyści gi/bo to świerzb iest : y vpierze on człowiek odzienie swoie/á bedzie czystym. 7 A iesliby potym ogladániu Kápłańskim y oczyścieniu / zás Trad rosł: 8 przywioda go do Kápłaná/ y zda go zá nieczystego. 9 Bedzieli Trad ná człowiecze/przywioda go do Kápłaná/ y oglada go. 10 A iesliby zbieláłá skorá/ y włosy sie zmieniły od pierwszey bárwy / y okazałoby sie żywe mieso: 11 osadzi Kápłan że to iuż Trad zástárzáły/ y wrosty w skore. Przeto splugáwi go Kápłan / á nie zámknie/ bo iawnie nieczyst iest. 12 A iesliby sie rozkwitł y rozszedł trad po

skorze/

ſkorze / ták żeby iuż ośiádł wßyſtko ćiáło od głowy áż do nog / co iedno
13 będzie mógł oczymá Kápłan obeyźrzeć/ogląda go/y oſądzi zá czyſty trąd:
przeto że wßyſtko ćiáło obróciło ſię w białość / y dla tego człowiek ón
14 czyſty będzie. Jeſliżeby ſię ná nim żywe mięſo vkazáło/ tedy zá rozſąd=
15 kiem Kápłáńſkim będzie plugáwym/ á w poczet nieczyſtych zdan: ábo=
16 wiem mięſo żywe ieſliżeby trądem było nákáżone/nieczyſte ieſt. A ieſliby
17 záś zbielało/y ogárnęłáby oná białość wßyſtkiego człowieká/ ogląda go
18 Kápłan/y czyſtym być oſądzi. A ćiáło y ſkorá/ná ktorey ſię wrzod vczy=
19 nił/á potymby vleczony záróſt/ták iżby ná iego mieyſcu zoſtáłá blizná biá=
łá álbo przy czyrwieńßym/będźie przywiedźion tákowy człowiek do Ká=
20 płaná: ktory gdy vyźrzy mieyſce trędu onego / głębße niżli ine ćiáło/ y
włoſy zbielałe/zá plugáwego gi zda: bo ſię trąd záiął ná mieyſcu wrzo=
21 dowym. Jeſliże włoſy nieodmieniły dawney bárwy / á blizná przyćiem=
nieyßym byłá/ále nie głębßa niżli okoliczne ćiáło/zámknie go przez śiedm
22 dni: ieſliby ſię rozßyrzyłá / oſądzi go być trędowátym: A ieſli ſtánie ná
23 ſwym mieyſcu/blizná ieſt od wrzodu/á człowiek tákowy czyſty będzie.
24 A ćiáło y ſkorá ktorąby ogień ſpalił/á po vzdrowieniu zoſtáłáby blizná
25 biała álbo czerwona / ogląda ią Kápłan. Jeſliby bielßa byłá niżli pier=
wey/y ſkorá iey niżßa niżli ine ćiáło: oſądzi go być nieczyſtym: bo ſię iuż
26 trąd ná oney bliźnie záczął. Jeſliżeby włoſy bárwy pierwßey nieodmie=
niły / áni blizná niżßa niżli ine ćiáło / y znáki trędu nie byłyby iáſne/ zám=
27 knie go przez śiedm dni/ á śiodmego gi ogląda: Jeſliby ſię rozßerzył ná
28 ſkorze trąd/ſplugáwi go:á ieſliby ná ſwym mieyſcu ſtáłá oná białość nie
bárzo iáſna/ znáczy być bliźnę od ſpalenia: á przeto będźie oczyśćion / bo
29 blizná ieſt od ſpalenia. Mąż álbo niewiáſtá/v ktoregoby w głowie ál=
30 bo w brodźie iął ſię być trąd/ogląda ie Kápłan: Jeſliżeby głębße było o=
no mieyſce niżli ine ćiáło / á włoſy zżołćiáły y ſćieńczáły / ſplugáwi ie: bo
31 máią trąd w głowie álbo w brodźie. Ale ieſliby vyźrzał mieyſce nákά=
żenia rowne inemu ćiáłu / y włoſy czarne: zámknie ie przez śiedm dni / á
32 śiodmegő ogląda. Jeſliby nie przyroſło trędu/á włoſy miáły ſwą bárwę/
33 y mieyſce ono innemu ćiáłu podobne było: ogolą onego człowieká/ krom
onego mieyſcá gdźie ſię oná zmázá vkázuie/y zámkną go przez drugą śiedm
34 dni: á ieſliże dniá śiodmego vyźrzy áno ſtoi ráná w ſwoiey mierze/ áni
głębßa ieſt niż ine ćiáło/oczyśći go/ á zeprawßy odźienie ſwoie/ czyſtym
35 będzie. Ale gdyby po tákowym oczyśćieniu / wyroſtá záś pláná ná ſko=
36 rze/nie będźie wiecey pátrzył ieſli włoſy zżołćiáły álbo nie:bo iuż iáwnie
37 nieczyſt ieſt. Ale byłáliby pláná / á włoſy przedſię czarne/ niechay wie że
ieſt człowiek zdrowy/á śmiele o nim niechay powie że ieſt czyſt.
38 Mąż álbo niewiáſtá/v ktorey ná ſkorze vkaże ſię białość/ogląda ie Ká=
39 płan: ieſli obaczy przyćiemnieyßą białośc łſnąc ſię ná ſkorze/ niechay wie
że nie trąd/ále pláná bárwy iáſney/á człowieká być czyſtego.
40 Mąż ktoremu z głowy włoſy lażą/ łyſy á czyſty ieſt. A ieſliby z czołá
41 mu włoſy oblázły/przełyśiáły á czyſty ieſt. Jeſliżeby ná łyśinie/ álbo ná
42 przełyśieniu/biała álbo czerwona bárwá ſię vkazáłá/á Kápłanby to vy=
43 źrzał:zda go bez pochyby zá trędowátego/ktoremu ná łyśinie vroſło.
44 Ktokolwiek tedy będźie ſplugáwion trądem/á oddźielony od ludźi we=
45 dług zdania Kápłáńſkiego/ będźie miał odźienie ná ſobie roſprote/głowę
nágą / vſtá ßátą zákryte / y będźie wołał / żem ieſt pomázány y nieczyſty.
46 Przez wßyſtek ten czás iáko będźie trędowátym y nieczyſtym/ſam będźie
47 mießkał zá obozem. Szátá ſukienna álbo lniána/ktoraby miáłá trąd ná
48 oſnowie álbo ná wątku/álbo ſkorá/ álbo ktorakolwiek rzecz ſkorzáná / ie=
ſliby pla=

ſliby plána biała álbo czerwona byłá/ zá nákáżona trędem będźie miáná/ 49
y vkaże ią Kápłanowi: on oglądawszy/ schowa ią przez śiedm dni/ á śio= 50
dmego dniá záś ią obeyźrzy: vyźrzyli áno ſie rozszerzyło/ trąd trwáły ieſt: 51
oſądźi száte być pomázáną/ y káżdą rzecz ná ktoreyby był náleźion: á prze= 52
to będźie ſpaloná w ogniu. Ieſliby vyźrzał iż nie przyroſło trędu/ każe v= 53
práć ono mieyſce ná ktorym ieſt pláná/ y schowa ią záś przez drugą śiedm 54
dni. A ieſliby obaczył że ſie pirwsza bárwá nieprzywróciłá/ áni przyroſło 55
onego trędu/ oſądźi być nieczyſtą/ y ſpali w ogniu: przeto że ſie rozlał trąd
ná bárwie álbo ná niciách. A ieſliby po zepraniu było ono mieyſce trędu 56
przyćiemnieyszym/ odedrze y oddźieli ie od cáłego. Ieſliby ſie potym v= 57
kazáłá tász pláná ná inych mieyſcách/ ktore pierwey niebyły plániſte/ znák
ieſt że to Trąd tułáiący y nieſtáteczny: przetoż też ma być ſpalona. A ie= 58
ſliby przeſtał/ vpierze ią powtore w wodźie/ y będźie czyſta. Tá ieſt vſtá= 59
wá o Trędźie ná száćie ſukienney álbo lniáney ná oſnowie álbo ná wát=
ku/ y kożdego ſprzętu ſkorzánego/ iáko máią być oczyśćiány álbo zá plu=
gáwe oſądzone.

Kápit: 14.

¶ Ofiáry ktorymi oczyśćiano trąd/ ták z człowieká iáko z domu/ álbo z száty.

Math:8. v. 1. Mar:1. v. 40. Luc: 5. v. 12.

¶ Vſtáwá oczyśćienia trędowáte=go.

TTMowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Ten ieſt ſpo= 1
ſob Trędowátego/ gdy ma być oczyśćiony: Przywiodą go do 2
Kápłaná: ktory wyszedszy z obozu/ ieſliże obaczy że zszedł iuż 3
z niego trąd/ roſkaże onemu ktory ma być oczyśćiony/ by ofiárował zá śie 4
dwá wroblá żywe/ ktoreby ſie godźiły ieść/ y drzewo Cedrowe/ y iedwa=
biu iáſno czyrwonego/ y Hizopu. A iednego z wroblow ofiárowáć każe 5
w naczyniu gliniánym/ nád wodámi żywemi: á drugiego żywego z drze= 6
wnem Cedrowym/ y z czyrwonym iedwabiem/ y z Hizopem/ omoczy we
krwi wroblá zábitego/ ktorą pokropi śiedm kroć onego człowieká ktory 7
ſie czyśći/ áby był práwie oczyśćiony/ y wypuśći wroblá żywego/ áby
precz ná pole odlećiał. A gdy ten człowiek ſpierze száty ſwoie/ ogoli 8
wszyſtkie włoſy ná ſwym ćiele/ y omyie ſie wodą: á ták oczyśćiony/ wni=
dźie do obozu: ále ták/ żeby przez śiedm dni/ nie wszedł do Przybytku ſwe=
go: á śiodmego dniá ogoli głowę ſwoię/ y brodę/ y brwi/ y po wszyſtkim 9
ćiele włoſy/ y omyie powtore száty y ćiáło ſwoie.

Oſmego dniá weźmie dwá báránki niepokalone/ y owcę roczną krom 10
zmázy/ y troiedźieśiat częśći biáłey máki/ ktoraby byłá pokropioná oleiem/
á oſobno oleiu miárkę. A gdy Kápłan ktory oczyśćia tákiego człowie= 11
ká/ poſtáwi go z onymi rzeczámi wszyſtkimi przed Pánem/ we drzwiách
Przybytku Swiádectwá: weźmie Báránká/ y będźie go ofiárował zá 12
wyſtęp/ y oleiu miárkę. A ofiárowawszy przed Pánem wszyſtko/ zábije 13
Báránká gdźie rzeżą ofiáry zá grzech/ y ofiáry palone: to ieſt ná mieyſcu
Swiętym: ábowiem iáko zá grzech/ tákież y zá opuszczenie co dobrego/
ofiárá przyſłusza Kápłanowi: bo rzecz bárzo Swiętá ieſt.

A wźiąwszy kápłan krwie oney ofiáry/ ktora ofiárowaná ieſt zá grzech/ 14
pomaże koniec práwego vchá/ y wielki pálec v práwey ręki y nogi/ onemu
ktory ſie czyśći: Weźmie też y oleiu z naczynia/ y náleie mu ná lewą rękę/ 15
y omoczy w tymże oleiu pálec práwey ręki/ á pokropi przed Pánem śiedm 16
kroć: á co zoſtánie oleiu w lewey ręce/ pomaże koniec vchá práwego/ y pá= 17
lec wielki v ręki y nogi práwey/ onemu ktory ſie czyśći/ y ná krew ktora 18
wylaná ieſt zá grzech/ y ná głowę iego. A będźie ſie zá nim modlił Pánu/ 19
á vczyni

20 á vczyni ofiáre poświątną zá grzech: Tedy vczyni paloną ofiáre/ y vłoży ią ná Oltarz z ofiárámi Napoynymi iey / á człowiek będzie práwie oczy=21 ściony. Jeśliżby ták vbogi był/ żeby nie mogł ofiárowáć zá grzech tych rzeczy ktore są opisáne/tedy weźmie báránká ná ofiáre/żeby sie zá nim modlił Kápłan / y dzieśiątą część mąki białey záczynioney oleiem/ ná ofiáre 22 Poświątną/y miárkę oleiu/y dwie synogárlicy álbo dwoie gołąbiąt/ ie=23 dno zá grzech/á drugie ná ofiáre paloną: y ofiáruie to Kápłanowi ośmego dniá oczyśćienia swego/v drzwi Przybytku Swiádectwá przed Pá=24 nem. Ktory wziąwszy báránká zá grzech/y miárkę oleiu/podnieśie wszy=25 stko pospołu: á zábiwszy Báránká / krwią iego pomáże koniec vchá práwego/ temu ktory sie czyśći/ tákież y ná pálce wielkie v ręki y v nogi iego 26 práwey : A część oleiu náleie mu ná rękę lewą/ w ktorym omoczywszy 27 swoy pálec práwey ręki/ pokropi śiedm kroć przed Pánem / y dotknie sie 28 końcá práwego vchá człowieká onego ktory sie czyśći/y wielkich palcow v ręki y nogi práwey/ná mieyscu krwie/ktora wylana iest zá grzech:ostá=29 tek oleiu ktory iest w lewey ręce/wleie ná głowę temu ktory sie czyśći/áby 30 vbłagał Páná zań : á Synogárlice álbo Gołąbiątko będzie ofiárował/ 31 iedno za grzech/á drugie zá ofiáre paloną/z swymi ofiárámi Napoynymi. 32 Tá iest ofiárá trędowátego/ktory nie może mieć wszystkiego ku oczyśćie=33 niu swemu: Mowił też Pan do Moizeszá y Aaroná/ mowiąc : Gdy 34 wnidźiecie do źiemie Chánáneyskiey / ktorą ia wam dam w dzierżáwę/ 35 iesli będzie záráženie trędu w domie/poydźie gospodarz ktorego iest dom/ opowiádáiąc to Kápłanowi/ y rzecze : Ták mi sie zda że iest nieiáka zá=36 rázá trędowa w domu moim. A on roskaże áby wszystko wynieśiono z domu/drzewiey niżli wnidźie do niego/áby opátrzył ieśliże iest zárážony trędem / by nie były nieczyste rzeczy wszystkie ktore są w nim. A potym 37 wnidźie y opátrzy trąd domowy : Vyźrzyli ná śćiánách iego iákoby do=38 łeczki błade álbo száráwe szkárade/y głębsze niżli ine mieyscá/ wynidźie z 39 domu / y wnet zámknie gi przez śiedm dni. A śiodmego dniá wroći sie 40 zás tám/ y opátrzy: á vyźrzyli áno przyrosło trędu / każe wyłomić kámienie ná ktorych trąd iest/ y wyrzućić z miástá precz ná mieysce nieczyste / á 41 dom oćiosáć wnątrz wkoło/ y wysypáć proch onego szorowánia z miástá 42 ná mieysce nieczyste: á każe ine kámienie wpráwić / ná mieysce onych ktore wybrano/y inym tynkiem potynkowáć dom.

> Rozeznánie y oczyśćienie domu trędowátego.

43 A iesliby po tym odnowieniu / y prochu wynieśieniu/ y potynkowá=44 niu nowym/wszedszy Kápłan/vyźrzał áno zás trąd sie wroćił/ á śćiány 45 są splugáwione / trąd iest trwáły / á dom splugáwiony : ktory nátychmiast rozbiorą/á kámienie/drzewo/y wszystek rum/wynioszą zá miásto ná 46 mieysce nieczyste. Ktoby wszedł do onego domu gdy był zámkniony/nie=47 czystym będzie áż do wieczorá: á ktoby spał álbo iadł co w nim/spierze o=48 dźienie swoie. Jeślizeby Kápłan wchodząc do onego domu/ vyźrzał że trędu nie przyrosło ná nowym tynkowániu / oczyśći go y przywroći mu 49 zdrowie: A przy oczyśćiániu iego/weźmie dwá wroblá/drzewo Cedro=50 we/y nitkę iedwabiu iásno czerwonego/y Hyzop: y zábiwszy iednegó ptá=51 szká w naczyniu glinianym nád żywymi wodámi / weźmie drzewo Cedrowe/y Hyzop/y nitkę czerwoną/y wroblá żywegó/tedy omoczy to wszystko we krwi wroblá zábitego / y w wodách żywych : y pokropi dom 52 śiedm kroć/y oczyśći gi ták krwią wroblą/iáko wodámi żywymi/y wroblem żywym/y drzewem Cedrowym/ y Hyzopem/ y nitką czerwoną. A 53 gdy wypuśći wroblá żywego świebodnie ná pole / będźie sie modlił zá 54 dom/á ták práwie oczyśćion będzie. Toć iest práwo wszelákiego trędu/

y párchow / ná ßácie / ná domie / ná bliznie / o wynikáiacych krostách/ o świátłych y o łśnacych sie plánách / y o tych ktore sie w rozmáite bárwy mienia/ábyście mogli poznáć/ktorego czásu iest rzecz czysta/á ktorego nieczysta. 55 56 57

Kápit: 15.

§ Oczyściánie Męžá ktorego nieczystość nasienna ciecze/y niewiásty ktora przyrodzone rzeczy cierpi.

O mężu płyniénie nasienia cierpiacym.

MOwił tež Pan do Moizeßá y Aaroná/mowiac: 1 Mowćie synom Izráelowym/á rzecżćie im: Maž ktory cierpi 2 nasienia płynienie / nieczysty bedzie. A ná ten czás beda rozumieć że te wade ma ná sie / gdyby ná káždy czás plugáwa wilgość przyßłá do ciáłá ieg/á spiekłá sie. Wßelka pośćiel ná ktoreyby leżał/y ná czym 3 4 by też śiedział/ nieczysta rzecz bedzie. Jesliby ktory człowiek dotknał sie 5 łożá ieg/ spierze odzienie swe/á sam omywßy sie woda/bedzie nieczystym áž do wieczorá. A iesliby śiadł tám gdzie on śiedział / spierze odzienie 6 swoie: á omywßy sie woda/nieczystym bedzie áž do wieczorá. Ktoby sie 7 dotknał ciáłá iego/spierze odzienie swoie : á sam omywßy sie woda / nieczystym bedzie do wieczorá. Jesliby tákowy człowiek nieczysty oplwał 8 czystego/vpierze odzienie swoie / á omywßy sie woda/ nieczystym bedzie áž do wieczorá. Siodło ná ktorymby śiedział/y coby tylko pod tákowym 9 człowiekiem nieczystym było/nieczyste bedzie áž do wieczorá. Y ten kto- 10 by tákowe rzeczy niosł/ spierze odzienie swoie / y sam omywßy sie woda/ nieczystym bedzie áž do wieczorá. Wßelki kogoby sie tákowy dotknał/ 11 nie vmywßy przed tym rak/spierze odzienie swoie/á sam omywßy sie woda / nieczystym bedzie áž do wieczorá. Naczynie gliniáne ktoregoby sie 12 dotknał/bedzie stłuczono: á drzewiáne vpłocza y wymyia woda.

Oczyśćienie iego.

Jesliže bedzie vzdrowiony ten ktory tákowa niemoc cierpi/náliczy siedm 13 dni po oczyśćieniu swoim: y omywßy wßystko ciáło y odzienie swoie w wodach żywych/bedzie czysty. A osmego dniá weźmie dwie Synogárlicy/álbo dwoie Gołabiat/y przyidzie przed oblicżność Páńska do drzwi 14 Przybytku Swiádectwá / y da ie Káplanowi : ktory ofiáruie iedno zá 15 grzech/á drugie ofiáre palona: y bedzie sie zá nim modlił przed Pánem/áby był oczyścion od płynienia nasienia swego. Maž z ktorego wychodzi 16 nasienie zá spráwa ktoraby miał z niewiásta/omyie wßytko ciáło swe woda/á nieczystym bedzie áž do wieczorá. Száte y kożuch ktory bedzie miał 17 ochedoży woda/á bedzie nieczyste odzienie ono áž do wieczorá. Niewiástá z ktora ma spráwe/omyie sie woda/ á nieczysta bedzie áž do wieczorá. 18

O Niewieśćie vpłáwy cierpiacey.

Niewiásta ktora ná nowie Kśieżycá cierpi chorobe przyrodzona/przez 19 siedm dni bedzie odłaczona. Káždy kto sie iey dotknie/ nieczystym bedzie 20 áž do wieczorá. Y mieysce gdzie śiedzie álbo sie położy w tym wyłaczeniu swym/bedzie splugáwiono. Ktoby sie dotknał łożá iey/spierze odzienie swoie/á sam omywßy sie woda/nieczystym bedzie áž do wieczorá. 21 22 Wßelkie naczynie ná ktorymby śiádłá/ktoby sie go dotknał/spierze odzienie swe/á sam omyty woda/bedzie nieczysty áž do wieczorá. Jesliby miał 23 24 z nia meżczyzná spráwe ná ten czás gdyby ćierpiáłá przyrodzone rzeczy: plugáwym bedzie przez siedm dni/y wßystká pośćiel ná ktoreyby spał/bedzie splugáwioná. Niewiástá ktora cierpi płynienie nie ná czás Mieśiecny/álbo ktorey po rzeczy przyrodzoney nieprzestawa krew płynać/dokad 25 to bedzie cierpiáłá/ nieczysta bedzie/ rownie iáko czásu przyrodzoney niemocy. Wßelka pośćiel ná ktoreyby spáłá / álbo ná czymby iedno śiedziáłá/splugá- 26

27 łá/ ſplugáwiona będźie. A ktokolwiekby ſie iey dotknął / ſpierze odzienie ſwoie/á ſam omyty wodą/nieczyſtym będźie áż do wieczorá.

28 Ieſliże ſie záſtáwi krew/y przeſtánie/ náliczy ſiedm dni czyśćienia ſwe-
29 go/á oſmego/będźie ofiárowáć zá śie kápłanowi/ dwie ſynogárlicy álbo
30 dwoie gołąbiąt/do drzwi Przybytku Swiádectwá: ktory vczyni iedno zá grzech/á drugie ná ofiáre paloną / y będźie zá nię prośił przed Pánem/
31 y zá niemoc nieczyſtośći iey. Przeto będźiećie vczyć ſyny Izráelowe/ áby ſie wiárowáli wßelkiey plugáwośći/ áby nie pomárli w ſmrodźiech
32 ſwoich / gdyżby ſplugáwili Przybytek moy/ ktory ieſt miedzy nimi. Toć ieſt práwo tego ktory ćierpi ćieczenie náśienia / y ktory ſie plugáwi ſprá-
33 wą z niewiáſtą / y ktora mieśiecznych czáſow bywa wyłączona/álbo ktora vſtáwicznie ćierpi vpłáwy/y człowieká ktoryby ſpał z tákową.

Oczyśćienie ich.

Kápit: 16.

¶ Kiedy álbo iáko Kápłan miał wchodźić do Swiatnice: y oczyśćić ią z Przybytkiem y z Ołtarzem/ y iáko miał Kozłá żywego ofiárowáć.

1 MOwił Pan do Moizeſzá/ po śmierći dwu ſynow Aaronowych / ktorzy ofiáruiąc ogień cudzy / zábići ſą: y
2 przykazał mu mowiąc: Mow do Aaroná brátá twoiego/áby nie ná káżdy czás wchadzał do Swiatnice/ktora ieſt z one ſtrone Záſłony/przed Vbłagálnią/ktora przykrywáłá Arche: by nie vmárł: (ábowiem w obłoku ſie vkaże nád Vbłagálnią) leczby pierwey to vczynił: Ciele zá
3 grzech / á Báráná ná paloną ofiáre będźie ofiárował. Oblecze ſie w ſu-
4 knie lniáną/ſpodnice też wdźieie ná łono ſwoie/opáße ſie páſem lniánym/ á czapke lniáną włoży ná głowę: ábowiem to odźienie świete ieſt/w ktore wßytko omywßy ſie/oblecze ſie. Przyimie też od wßyſtkiego gminu
5 ſynow Izráelowych/dwá kozły zá grzech/ y iednego báráná ná ofiáre palonę. A gdy będźie ofiárował ćiele/ y modlić ſie będźie zá ſie y zá dom
6 ſwoy/poſtáwi dwu kozłu przed Pánem we drzwiách Przybytku Swiá-
7 dectwá: puśćiwßy ná obudwu los / ktory ſie z nich ma doſtáć Pánu / á
8 ktory ma być wypuſzczon: á ná ktorego pádnie los Páńſki / będźie ofiárował zá grzech:Drugiego záśie kozłá ktorego máią wypuśćić/poſtáwi żywego przed Pánem:by vczynił modlitwę nád nim/ á wypuśćił go ná puſzczą. To rządnie wypełniwßy/będźie ofiárował ćiele/ á modląc ſie ſam
9 zá ſie/y zá dom ſwoy/zábiie ie. A wźiąwßy Turybularz/węgla z Ołtarzá weń nákłádźie / á nákłádßy ręką Tymiámy ku paleniu iuż ná to ſpráwioney/wnidźie zá Záſłonę do Swiatnice: áby ták nákłádßy wonnych
10 rzeczy w Turybularz / dym kádźidłá onego okrył Vbłagálnią/ ktora ieſt nád Swiádectwem/á tákby nie vmárł. Y weźmie krwie ćielecey/á omoczywßy pálec/pokropi ſiedmi kroć przećiwko Vbłagálni ná wſchod ſłońcá. A gdy zábiie kozłá zá grzech ludzki/wnieśie krew iego zá Záſłonę/iáko ieſt opiſano o krwi ćielcowey/ áby nią kropił przećiwko Vbłagálniey/
11 á oczyśćił Swiatnice od nieczyſtośći ſynow Izráelowych / y od przeſtępowánia y wßyſtkich grzechow ich. Tymże ſpoſobem vczyni wPrzybytku Swiádectwá / ktory poſtánowiony ieſt miedzy nimi / w pośrzodku Przybytku nieczyſtych ich.
12
13
14
15
16

17 Zadny człowiek niechay nie będźie w Przybytku kiedy Biſkup będźie wchodźił do Swiatnice / áby ſie modlił ſam zá ſie / y zá dom ſwoy/ y zá
18 wßyſtek zbor Izráelſki/ ták długo ażby zás wyßedł z Przybytku. A gdy wynidźie do Ołtarzá ktory ieſt przed Pánem/niechay ſie modli ſam zá ſie: á wźiąwßy krew ćielcową y Kozłową/wyleie ná rogi Ołtarzowe wkoło/ y pokro-

¶ Kápłan niezáwße do Swiatnice miał wchodźić.
Sup: 10. ✗ 2.
Exo: 30. ✗ 10
Heb: 9. ✗ 7.

Heb: 9. ✗ 15. & 10.

Luc: 1. ✗ 10.

lo/y pokropi pálcem śiedm kroć/á ták oczyści y poświęći gi od nieczystości synow Izráelowych. 19 A gdy oczyści Swiątnicę/ y Przybytek/ y Ołtarz/ 20 tedy niechay ofiáruie Kozłá żywego/ á włożywszy obiedwie ręce ná 21 głowę iego: niech sie spowiáda wszystkich nieprawośći synow Izráelowych/y wszystkich przestępstw grzechow ich/zá ktore modląc sie nád głową iego/wypuśći go ná puszczę przez człowieká ná to nárządzonego. 22 A gdy iuż poniesie ná sobie kozieł wszystkie nieprawośći ich do ziemie pustey/ y gdy go wypuszczą ná Puszczę: 23 wroći sie Aaron do Przybytku Swiádectwá/ á zewlokszy odzienie w ktore sie był oblokł gdy wchodził do Swiątnice/y zostáwiwszy ie tám/ 24 zmyie ciáło swoie ná mieyscu świętym/y oblecze sie w odzienie swoie: A wyszedszy będzie ofiárował paloną ofiárę swoię y pospolstwá/y będzie sie modlił ták sam zá sie iáko zá lud: 25 A tłustość ktorą ofiárowano zá grzechy/spali ná Ołtarzu. 26 On lepak ktory wypuśći kozłá wolnego / opłocze száty swe / y ćiáło vmyie wodą/ tożdopiero wnidzie do Obozu. 27 A Ciele y Kozłá onego ktorych pobito zá grzech/y ktorych krew wnieśiono do Swiątnice / áby oczyśćienie dokonáne było / wyniosą precz z obozu/ y spalą ogniem y mięso y skorę/ y gnoy ich. 28 A ktokolwiek ich będzie palił / opłocze száty swe / y ćiáło omyie wodą/toż wnidzie do obozu: á będzie to wam zá práwo wieczne.

§ Grzechow spowiedź wedle Moizeszá.

Sup:6. ℣ 30. Heb. 13: ℣ 11.

29 A Mieśiącá śiodmego/dźieśiątego dniá tegoż Kśieżycá/będziecie trapić dusze wásze: żadney roboty nie będziecie czynić / ták domorodak iáko przychodźień ktory sie zágośćił miedzy wámi. 30 W ten dźień będzie wásze oczyśćienie od wszech wászych grzechow/y przed Pánem stániecie czystymi: 31 ábowiem Sobotá odpoczynienia iest / á będziecie trapić dusze wásze nabożeństwem wiecznym. 32 A będźie was oczyściał Kápłan ktoryby był pomázány/á ktorego ręce są poświęcone/áby Kápłáński Vrząd spráwował miásto Oycá swego: A oblecze sie w szátę lniáną / y w odzienie Swięte/ 33 y oczyśći Swiątnicę/ y Przybytek Swiádectwá/ y Ołtarz/ y Kápłany/y wszystek lud. 34 A będziecie to mieć zá práwo wieczne/ ábyśćie sie modlili zá syny Izráelowe/ y zá wszystkie grzechy ich/raz w rok. Y vczynił Moizesz iáko mu przykazał Pan.

Swięto Oczyśćienia.

Infr: 23. ℣ 7.

Kápit: 17.

§ Nigdźiey iedno v drzwi Przybytkowych ma być ofiárowano/á krwie y zdechliny zákazano.

§ Niemáią być zwierzętá bite bez ofiáry.

1 Mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: 2 Mow Aaronowi y synom iego/y wszystkim synom Izráelowym/mowiąc knim: Przykazał wam Pan ták/ mowiąc: 3 Káżdy człowiek z domu Izráelowego/ gdyby zábił wołu/ owcę/ álbo kozę w obozie/ álbo gdźie indźie kromia obozu/ 4 á nie ofiárowałby do drzwi Przybytkowych ofiáry Pánu/winien będzie rozlania krwie: nieináczey/ iedno iáko kiedyby krew przelał/ták zginie z pośrzodku ludu swoiego.

5 A przetoż Kápłanowi ofiárowáć máią synowie Izráelowi ofiáry swe ktore biią ná polu/áby były poświęcone Pánu/v drzwi Przybytku świádectwá / á niechay ie ofiáruią Pánu ofiáry spokoyne. 6 Y wyleie Kápłan krew ná Ołtarz Páński/ v drzwi Przybytku Swiádectwá / y spali tłustość ku woniey Pánu bárzo przyiemney: 7 á żadnym obyczáiem iuż więcey nie będą ofiárowáć ofiar swoich czártom / z ktorymi sie scudzołożyli. Będą to mieli práwo wieczne/y potomkowie ich. 8 Y rzeczesz też do nich: Człowiek z domu Izráelskiego/y gość ktory miedzy wámi mieszka/ktoryby ofiárował paloną / álbo iákąkolwiek inszą ofiárę / 9 nie przywiodszy iey

Pánu BOgu nie dyabłu ma być ofiárowano

pierwey

pierwey ku drzwiam Przybytkowym áby ią ofiárowáł Pánu / záginie
10 z ludu swoieǵ. Káżdy człowiek z domu Izráelowego/y z przychodniow ktorzy śie zágośćili miedzy wámi/ ieśliby iádł krew / zástáwię twarz swą
11 przećiw duszy iego/á zgubię ią z ludu iey: ábowiem duszá zwierzęcá/ we krwi iest: á ia dałem wam krew / ábyśćie nią oczyśćiáli dusze wásze ná Ołtarzu / á żeby krew byłá dla oczyśćienia grzechu wszelkiey dusze. A
12 przetożem rzekł synom Izráelowym:Zadny człowiek z was nie będźie pożywał krwie/áni gość ktoryby miedzy wámi mieszkał.

13 Ktorykolwiekby człowiek/ bądź z synow Izráelowych/bądź też z przychodniow ktory miedzy wámi mieszka / myślistwem swym álbo ćizbą iął zwierzá álbo ptaká ktore śie wam godzą ieść/niechay wypuśći krew z niego/á zásypie ią źiemią: bo duszá záiste wszelkieǵ zwierzęćiá iest we krwi.
14 A w ten sposob rzekłem synom Izráelowym: Krwie wszelkiego zwierzęćiá nie będźiećie ieść/bo duszá zwierzęca we krwi iest. A ktokolwiekby ią
15 iádł/zginie. Człowiek ktoryby iádł zdechlinę/álbo co zwierz vduśił/ ták z domakow/ iáko też z przychodniow / spierze odźienie swoie/ y sam śiebie wodą omyie/á splugáwiony będźie áż do wieczorá:á ták tym porządkiem
16 czyst będźie. Iesliże nie spierze odźienia swego/ áni ćiáłá omyie/ poniesie grzech swoy.

> ¶ Nie máią krwie ieść.
> Gen. 9. ✔ 4.
> ¶ Zdechliny nie godźi śie ieść.

Kápit: 18.

¶ Stopnie Małżeństwá nieprzystoynego/y rozmáite plugáwośći ćielesne.

1 MOwił Pan do Moizeszá/rzeknąc: mow synom
2 Izráelowym/ á powiedz im/ Ia iestem Pan Bog wász: Nie
3 będźiećie śie spráwiáć / według obyczáiow źiemie Egyptskiey w ktoreiesćie mieszkáli: áni według obyczáiu źiemie Chánáneyskiey/ do ktorey was mam doprowádźić/y według vstaw ich niebędźiećie chodźić.
4 Będźiećie czynić sądy moie/ Przykazánia moie będźiećie záchowywáć / y
5 chodźić w nich. Ia Pan Bog wász.Przystrzegayćie pilnie praw y sądow moich/ ktore człowiek pełniąc/ żyw będźie w nich. Ia Pan.
6 Zadny człowiek/do niewiásty ktora mu blisko iest we krwi nieprzystę-
7 puy/áby miał odkryć sromotę iey. Ia Pan. Łoná oycá twoiego/ tudźież y mátki twoiey/nie odkryiesz. Mátká twoiá iest/nie odkryiesz sromoty iey.
8 Sromoty żony oycá twoiego/ nie odkryiesz: bo iest sromotá oycá two-
9 iego. Łoná śiostry twoiey od oycá/álbo od mátki/choć domá álbo indźie
10 śie rodźiłá/ nie odkryiesz. Łoná corki syná twoiego álbo wnuczki z corki
11 twoiey nie odkryiesz: bo sromotá twoiá iest. Łoná corki oycá twoiego żony/ ktora porodźiłá oycu twoiemu / y iest śiostrá twoiá / nie odkryiesz.
12 Sromoty śiostry oycá twoiego/ nie odkryiesz/ bo ćiáło iest oycá twoieǵ.
13 Łoná śiostry mátki twoiey nie obnáżysz/przeto iż ćiáło iest mátki twoiey.
14 Łoná stryiá twoiego nieobnáżysz/áni przystąpisz do żony iego/boć iest
15 bliska powinowáctwem. Łoná niewiastki twoiey nie odkryiesz/bo żoná
16 syná twego iest: áni odkryiesz sromoty iey. Zony takież brátá swoiego żadny niebierz. Łoná iątrewki twey nie odkryiesz/bo sromotá brátá twe-
17 go iest. Łoná żony twoiey y corki iey nie obnáżysz. Corkę syná iey/y corkę corki iey nie weźmiesz/ byś miał odkryć sromotę iey: bo ćiáło iey są/ á tákowe źiećie kaźirod iest. Śiostry żony twoiey nie weźmiesz w cudzoło-
18 stwo/áni odkryiesz szkárádośći iey/poki oná żywá.
19 Do niewiásty ktora ćierpi przyrodzone rzeczy/nie przystępuy/ áni obná-
20 żysz plugáwośći iey. Z żoną bliźniego twego nie zeydźi śie / áni śie plu-

> Rom. 10. ✔ 5.
> Eze. 20. ✔ 11.
> Gala. 3. ✔ 12.

Infr:20.✠2. Rom:13.✠10

gaw z nią. Z plemienia twego nie daß áby kto miał ofiárowáć Báłwá= nowi Moloch/ áni splugáwiß tym imienia Bogá twoiego/ Ja PAN. 21
Z mężczyzną nie złączay sie / z zeßciem niewieśćim / bo iest plugáwość mierziona. 22
Z żadnym bydlęciem nie będzieß sie mießał/ áni sie nim splugáwiß. 23
Niewiástá nie podleże bydlęciu/ áni sie z nim zmießa: bo to iest haniebna złość. Nie plugawćie sie temi wßystkiemi rzeczámi / ktoremi sie splugáwili wßyscy pogáni/ ktore ia wygłądzę przed oblicznośćią wáßą/ 24
y ktoremi splugáwiona iest ziemiá: ktorey ia złości mierzione náwiedzę/ áby wyrzućiłá obywátele swe. 25
Pilnie strzeżćie przykazánia y sądow moich/ ábyśćie nic nieczynili ze wßystkich tych plugáwośći/ ták domacy iáko y gość/ ktory mießka v was. 26
Abowiem te wßystkie przeklęte złośći spáchali obywátele ziemie ktorzy byli przed wámi/ y splugáwili ią. 27
Wáruyćież tedy áby y was tákież niewyrzućiłá/ gdybyśćie tákowe rzeczy czynili/ iáko wyrzućiłá Pogány ktorzy byli przed wámi. 28
Wßelki ktoby vczynił iáką sprosność z tych/ záginie z pośrzodku ludu swe͡g. 29
Strzeżćież roskazánia moie͡g/ nie czyńćie tego co czynili ći ktorzy byli przed wámi/ áni sie plugawćie tákowemi rzeczámi. Ja Pan Bog wáß. 30

Kápit: 19.

¶ Náuki á Przykazánia rozmáite/ ktore sie śćiagáią do sądow/ y ku dobrym obyczáiom.

Sup:11.✠44 1.Pet.1.✠16. Mamy być świętymi.

Y Mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do wßystkie͡g zboru synow Jzráelowych/ á powiedz im: Bądźćie święći: bo ia Pan Bog wáß iestem święty. 1 2
Jeden káżdy boy sie oycá y mátki swoiey. Soboth moich przystrzegaycie: Ja Pan Bog wáß. 3
Nie obrácaycie sie ku Báłwanom / áni sobie czyńćie Bogow lanych: Jaciem iest Pan Bog wáß. 4

¶ Ofiáry kiedy sie ieść godzą.

Kiedy będźiećie ofiárowáć ofiárę spokoyną Pánu/ áby sie zlitował nád wámi: tegoż dniá ktorego będzie ofiárowana/ będźiećie ią ieść y drugiego dniá: ále co do trzećiego dniá zostánie/ ogniem spalićie. 5 6
Jesliżeby kto iadł co z niey po dwu dniu/ przeklętym będzie/ á niemiłośći przećiw Bogu winien/ y poniesie ná sobie grzech swoy: Bo rzecz Pánu świętą splugáwił/ y záginie duszá oná z pośrzodku ludu swego. 7 8

Infr:23.✠22. Exo:20.✠7. &17. Deu:15.✠11. &20. Eccl:10.✠6. Deu:24✠14

A gdy będzieß żął zboże twe/ nie przyrzynieß do sámey ziemie: áni będzieß zbierał kłosow / ktore pozostáną / áni ná winnicy twoiey gron y iágod ktore vpádną/ pozbieraß: ále zostáwiß vbogim y ludźiom podrożnym/ áby sobie zbieráli: Ja Pan Bog wáß. 9 10
Nie będźiećie kráść/ áni też nieprawdy mowić: áni ieden káżdy bliźniego swego podeydźie. 11
Nie będzieß krzywo przysięgał przez imię moie/ áni splugáwiß imienia Bogá twego: Ja Pan. 12

Tob:4.✠15. Deut:1.✠17. 16.✠19. Iacob:2.✠2. Pro:24.✠23. 1.Ioã:2.✠11. 3.✠15. Eccl:19.✠13. Ma:18.✠15. Luc:17.✠3. Mat:5.✠43. 22.✠39.

Nie będzieß potwarzy kładł ná bliźniego twego / áni go gwałtownie vćiskáć będzieß: Nie zostánie przy tobie zapłátá naiemniká twego aż do iutrá. 13
Nie będzieß łáiał głuchemu/ áni przed ślepym położyß vrázu: Ale sie będzieß bał Páná Bogá twoiego: Bo ia iestem Pan. 14
Nie będzieß czynił co nieprawego iest / áni będzieß sądził niesprawiedliwie: Nie miey bácznośći ná vbogiego/ áni czći osoby bogáte͡g: ále sądź bliźniego twego spráwiedliwie. 15
Nie będzieß potwarcą áni podßczuwáczem miedzy ludźmi. Nie będzieß stał o gárdło bliźniemu twemu: Ja Pan. 16
Nie będzieß miał w nienawiśći brátá twoiego w sercu twoim/ ále go iáwnie karz/ ábyś nie miał grzechu ná sobie dla niego. 17
Nie ßukay pomsty/ áni pámiętay krzywdy mießczánow twoich: Przyiaćielá 18

19 iacielá twego bedzieß iáko sam śiebie miłowal: Ja Pan: Przykazánia mego strzezcie. Nie dopuściß bydlećiu twemu/áby sie schodziło z bydlećiem roznego rodzáiu: Roley twoiey nie ośieieß rozmáitym náśieniem: Száty ktora vtkána ze dwu rzeczy/nie obleczeß ná sie.

Rom:13. ℣ 9. Gal: 5. ℣ 14. Iaco: 2. ℣ 9.

20 Jeśliżeby człowiek zelzył niewiástę niewolną zmowioną zá mąż/ktoraby ießcze nie byłá okupioná/áni wolnośćią dárowaná: obudwu skarzą/ 21 ále nie stráca/bo nie byłá wolna. A zá grzech swoy bedzie ofiárowal Pá- 22 nu ku drzwiam Przybytku Swiadectwá Báráná: á bedzie sie Kapłan modlił zań/y zá grzech iego przed Pánem/á bedzie mu miłośćiw/y grzech odpußczon mu bedzie. 23 Gdy wnidziecie do ziemie/ á bedziecie w niey ßczepić drzewá Jábłkorodne/odbierzećie pierwße pąkowie z nich: Jábłká ktore vrodzą/nieczyste beda wam/áni ich bedziecie ieść. 24 Ale czwartego roku/wßystek owoc ich bedzie poświecon chwálebny Pánu: 25 á piątego Roku bedziecie ieść owoce/ pozbieráwßy iábłká ktore sie zrodzą: Ja Pan Bog wáß. 26 Nie bedziecie ieść mięsá ze krwią/ nie bedziecie wrożyć/áni bedziecie przestrzegáć snow: 27 Włosow wáßych wokoło strzydz/á brody golić nie bedziecie: 28 Nád vmárłym nie bedziecie rzezáć ciáłá wáßego/áni iákiego znáku álbo piątná sobie czynić:Ja Pan. 29 Corki twoiey nie wydáy ná nierządność/ áby sie ziemiá nieplugáwiłá/ á nie byłá pełná grzechu sprośnego: 30 Swiąt moich strzezcie/ á Swiątnice sie moiey boycie:Ja Pan. 31 Nie chodźćie do Czárnoksieżnikow/áni sie o czym pytayćie Wießczkow/ábyśćie sie przez nie niesplugáwili: Ja Pan Bog wáß. 32 Przed człowiekiem ßedziwym powstań/ á czći osobę stárego/ á boy sie Páná Bogá twoiego: Ja iestem Pan. 33 Bedzieli mießkał miedzy wámi 34 cudzoziemiec w ziemi wáßey/ nie zámiátayćie mu tym oczu: ále mieyćie go sobie iáko iednego syná tey ziemie: y bedziecie go miłowáć iáko sámi śiebie/ bośćie y wy tákież byli przychodniowie w ziemi Egyptskiey: Ja 35 Pan Bog wáß. Nie czyńćie nic niepráwego w sądzie/ w łokćiu/ w wá- 36 zeniu/w pomierzániu. Szále niech beda spráwiedliwe/á rowne gwichty: spráwiedliwy korzec/y spráwiedliwe kwarty. Ja Pan Bog wáß/ 37 ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey. Strzezćie wßego przykazánia moiego/y wßystkich sądow/á czyńćie ie. Ja Pan.

Infr: 21. ℣ 5.

Exo: 21. ℣ 21

Kápit: 20.

¶ Ci ktorzy ofiárnią Báłwánom z plemieniá swego: ktorzy Czárownikow álbo Wrożek sie dokłádáią: ktorzy rodzicom łáią/y z bydlety nieuczćiwe spráwy miewáią/máią być śmierćią stráceni.

1 Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Powiedz ták sy- 2 nom Jzráelowym: Człowiek z synow Jzráelowych/y z cudzoziemcow ktorzy mießkáią miedzy Jzráelem/ ieśliby ktory ofiárowal z plemieniá swego Báłwánowi Moloch/śmierćią niechay zginie: ludzie oney ziemie vkámionuią go. 3 A ia postáwie oblicze moie przećiwko iemu/ á wytnę gi ze śrzodku ludu mego/ przeto że dał z plemieniá swego Molochowi/á że splugáwił Przybytek moy święty/á imieniu memu świetemu lekkość vczynił. 4 Jeśliżeby lud oney ziemie tego zániedbał/ á lekce sobie to przykazánie moie ważył/ ták żeby wypuśćił człowieká tego ktory ofiárowal z plemieniá swego Molochowi/á niechćiałby go strácić: 5 zástáwie twarz swą przećiwko człowiekowi onemu/ y przećiw krewnym iego/ á wygłádze y iego/ y wßystkie ktorzy przyzwolili iemu/ áby cudzołostwo popełnił do Báłwáná Moloch/ze śrzodku ludu swego.

Nie oddáy dzieci swoich ná służbe Molochowi.

Sup: 18. ℣ 21.

 Człowiek

1.Pet:1. ℣ 16.
Exo:21. ℣ 17.
Pro:20. ℣ 20
Mat:15. ℣ 14
Mar. 7. ℣ 10.
Ioan:8. ℣ 4.
Deu: 22. ℣ 22

Człowiek ktoryby ſię vdał do Czárnokśiężnikow y Wieſzczkow / á 6
ſplugáwiłby ſię nimi: poſtáwię twarz moię przećiwko niemu / á wygłá-
dzę go z pośrzodku ludu moiego. Poświącaycie ſię / á bądźcie świętymi: 7
bo ia ieſtem Swięty Pan Bog wáſz. Strzeżcie przykazánia moiego / y 8
czyńcie ie. Jaćiem Pan ktory was poświącam.

Ktoby złorzeczył oycu ſwemu álbo mátce / niechay śmiercią vmrze: 9
Oycu á Mátce ktoby złorzeczył / krew iego niechay będzie ná nim: Jeſli- 10
by kto cudzołożył z żoną drugiego / á cudzołoſtwáby ſię dopuśćił z żoną
bliźniego ſwego / obádwá ták cudzołożnik iáko cudzołożnicá / niechay ś-
miercią vmrą. Ktoby ſpał z mácochą ſwoią / á odkryłby ſromotę oycá 11
ſwego / niechay oboie śmiercią vmrze / krew ich niechay będzie ná nie. Je- 12
ſliby kto ſpał z niewiaſtką ſwoią / oboie niechay vmrze: bo hániebną złość
zbroili / krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby z mężczyzną zſzedł ſię iáko 13
z niewiáſtą / obádwá hániebną złość zbroili: niechay śmiercią vmrą / á
krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby poiął ſobie żonę corkę / á potym 14
mátkę iey nád to / hániebną złość zbroił: żywo będzie z nimi ſpalon / á nie-
zoſtánie ták wielki grzech w pośrzodku was. Ktoby z bydlęćiem ſię zcho- 15
dził / śmiercią niechay vmrze / á bydlę też zábijećie. Niewiáſtá ktoraby po- 16
dległá iákiekolwie bydlę / poſpołu z nim zábitá będzie / krew ich niechay
będzie ná nie. Ktobykolwie poiął śioſtrę ſwoię / corkę oycá ſwego / ál- 17
bo corkę mátki ſwoiey / á oglądałby ſromotę iey / y onáby takież vyźrzáłá
nieuczćiwość brátá ſwoiego / niewymowną złą rzecz vczynili / będą zábi-
ći przed wſzyſtkim ludem: przeto że nieuczćiwośći ſwoie ſpołecznie ob-
nážyli / á poniosą nieprawość ſwoię. Ktoby miał ſpráwę z niewiáſtą w 18
iey niemocy przyrodzoney / á obnáżyłby ſzkárádość iey / á onáby odkryłá
mieyſce krwie ſwoiey / oboie zginą z pośrzodku ludu ſwoiego. Niepoczći- 19
wośći Ciotki twoiey po oycu álbo po mátce nie odkryieſz. Ktoby to v-
czynił / lekkość ćiáłá ſwoiego obnáżył / poniosą oboie nieprawość ſwoię.
Ktobykolwie miał ſpráwę z żoną Stryiá álbo Viá ſwoiego / á obnáżył- 20
by ſromotę przyrodnych ſwoich / poniosą oboie grzech ſwoy: kromia dzia-
tek pomrą. Ktoby poiął żonę brátá ſwego / czyni rzecz nieprzyſtoyną / 21
bo odkrył ſromotę brátá ſwego: będą bez dzieci.

Strzeżcie praw moich y ſądow / á pełnicie ie: by lepák y was niewy- 22
rzygnęłá z śiebie ziemiá / do ktorey maćie wniść y w niey mieſzkáć. Nie- 23
chodźcie wedle zwyczáiow Pogáńſkich / ktore ia mam wypędzić przed
wámi: ábowiem te wſzyſtkie plugáſtwá popełnili / y przeto obrzydziłem
ie ſobie. A wam powiádam: Opánuyćie ziemię ich / ktorą ia wam dam 24
w dziedzictwo / ziemię ktora opływa mlekiem y miodem: Ja Pan Bog
wáſz / ktorym odłączył was / od inych narodow. Przeto y wy też odłącz- 25
cie bydlę czyſte od nieczyſtego / y ptaká czyſtego od nieczyſtego: ábyśćie
nieſplugáwili duſz wáſzych w bydle y w ptakách / y we wſzem co ſię ru-
ſza ná ziemi / y w tych ktorem wam pokazał być nieczyſte. Będziecie mi 26
świętymi / bo ia ieſtem Pan Swięty / á odłączyłem was od inych ludźi /
ábyśćie byli moi. Mąż álbo niewiáſtá / ktorzyby mieli duchá czárnokśię- 27
ſkiego álbo wieſzczeg / śmiercią niechay vmrą / kámieńmi vtłuką ie: á krew
ich niech będzie ná nich.

Deu:18. ℣ 10
1.Reg:28. ℣ 7

Kápit: 21.

¶ Ná ktorych pogrzebiech mogli Káplani bywáć / á iákowe żony poymowáć / kto-
rzy ſię niegodzili ná kápłáńſtwo / y o corce kápłáńſkiey gdyby wyſtąpiłá.

Rzekł też

1 Rzekł też Pan do Moizeszá: Mow do kápłanow synow Aaronowych/ á powiedz im: Kápłan niech sie nie plugáwi vmieraniem mieszczánow swoich/ 2 iedno tylko w krewnych á bliskich: iáko iest Oycem/ Mátka/ Synem/ Corka/ Brátem też/ y 3 Siostrą/ Pánną/ ktora niebyłá wydána zá mąż: ále áni od kśiążęćiá ludu 4 swego splugáwi sie. Ani będą golić głowy/ áni brody/ áni ná ćiele swo- 5 im iákiego rzezánia vczynią: Swiętemi będą Bogu swoiemu/ á nie po- 6 mázą imienia iego. Abowiem zápal Páński/ y chleby Bogá swego ofiáruią/ á przeto świętymi będą.

Kápłan nie miał sie splugáwiáć ćiałem vmárłych.

Sup:19.v.27.

7 Szkortu y niecney niewiásty nie poymie zá żonę/ áni tákowey ktorą 8 mąż porzućił: bo poświęcony iest Bogu swoiemu/ y chleby pokłádne ofiáruie. Przetoż niechay będzie święty: bo y ia święty iestem Pan/ kto- 9 ry poświącam was. Kápłanowá corká będźieli dozrzána w nierządności/ á zelżyłáliby imię oycá swego/ ogniem będzie spaloná.

¶ Corká Kápłáńska/ ná cudzołostwie náleziona/ ognięma być spaloná.

10 Biskup/ to iest Kápłan nawietszy miedzy bráćią swoią/ ktoremu ná głowę wylan iest Oley pomázowánia/ y ktorego ręce ná Kápłáństwo poświęcone są/ á obleczon iest w odzienie święte/ głowy swoiey nieodkry- 11 ie/ száty ná sobie nie stárga/ y do żadnego vmárłego nikáki wnidźie: Y oy- 12 cem włásnym álbo mátką vmárłymi/ nie będzie sie plugáwił/ áni wynidzie z Swiątnice/ áby niesplugáwił Swiątnice Páńskiey: bo oley świę- 13 tego pomázánia Bogá iego nád nim iest: Ja Pan.

14 Pánnę sobie zá Małżonkę weźmie: ále Wdowy/ y rozwiedzioney/ y 15 plugáwey á nieuczćiwey niewiásty nie poymie: ále Pánnę z ludu swoiego/ áby nie zmieszał plemienia rodzáiu swego/ z pospolitym ludem swoim: bo ia iestem Pan ktory go Swiętym czynię.

Eze:44.v.22

16 Y mowił Pan do Moizeszá tymi słowy: Mow do Aaroná: Człowiek 17 z plemienia twego w rodzie twoim/ ktoryby miał wádę ná ćiele swoim/ 18 nie będzie ofiárował chlebow Bogu swemu/ áni przystąpi ku służbie iego: Bylliby ślepy/ álbo chromy/ álboby miał nos máły álbo wielki/ álbo krzy- 19 wy: będźieli miał złamáną nogę álbo rękę/ będźieli gárbáty/ álbo płyną- 20 cych oczu/ álbo by mu bielmem oko zászło: ieśliby vstáwiczny świerzb miał/ 21 álbo liszáie/ álbo był przepukły. Wszelki ktoryby miał iáką zmázę z Aaroná Kápłaná/ nie przystąpi ofiárowáć ofiáry Pánu/ áni chlebow Bogu 22 swemu. Jednák będzie pożywał chlebow/ ktore bywáią ofiárowáne w 23 Swiątnicy/ wszákoż ták/ áby nie wchodził zá Zasłonę/ áni przystępował do Ołtarzá/ bo zmázę ma/ á nie ma pyskáć Swiątnice moiey: Ja Pan 24 ktory ie poświącam. Mowił tedy Moizesz do Aaroná/ y do synow iego/ y do wszystkiego Izráelá/ wszystko co mu było roskazano.

¶ Słudzy Boży iákowi być máią.

Kápit: 22.

¶ Ktorzyby sie mieli wśćiągáć od tych rzeczy ktore są Pánu Bogu poświęcone/ á ktore rzeczy mieliby ofiárowáć.

1 Mowił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do A- 2 aroná/ y do Synow iego/ áby sie strzegli tych rzeczy ktore poświęcone są synow Izráelowych/ áby niesplugáwili imienia 3 rzeczy poświęconych mnie/ ktore oni ofiáruią: Ja Pan. Mow do nich y do potomkow ich: Wszelki człowiek z rodu wászego/ ktoryby przystąpił do tych rzeczy ktore poświęcone są/ y ktore ofiárowáli synowie Izráelowi Pánu/ ná ktorym iest nieczystotá/ zginie przed Pánem: Ja iestem Pan.

4 Człowiek z plemienia Aaronowego ktoryby był trędowáty/ álbo żeby ćierpiał

¶ Ktorzy sie máią w tę dzeniu wstrzymáwáć od świeconego.

cierpiał płynienie naśienia: nie będzie tych rzeczy pożywał ktore mi są poświecone/dokądby nie wyzdrowiał. Ktoryby się dotknął czego nieczystego około vmarłego / álbo tego ktoryby ná się miał płynienie naśienia/y ktoby się dotknął ziemiopłázu/ y czegokolwiek plugáwego czego się brzydko tknąć:nieczystym będzie áż do wieczorá/ y nie będzie iadł tych rzeczy ktore mnie poświecono: Ale gdy zmyie wodą ciáło swoie/ á Słońce zaydzie / tedy oczyściony będzie pożywał świeconego: bo pokarm iego iest. Zdechliny áni co źwierz zádusił/nie będą pożywáć/áni się nimi splugáwią: Ja iestem Pan. Niechay strzegą przykazánia mego / áby niepodlegli grzechowi / á nie vmárli w Swiątnicy / gdyby ią splugáwili: Ja Pan ktory ie poświącam. Zaden cudzoziemiec nie będzie iadł świeconego/áni komornik Kápłáński/áni naiemnik: ále ktorego sobie Kápłan kupi/ y sługá ktoryby v niego w domu vrodził się y zrost / ci świecone mogą ieść. Jeśli corká Kápłáńska poymie sobie ledá kogo z ludu pospolitego: świeconego Páńskiego y pierwocin nie będzie iádłá. A ieśliby będąc wdową álbo od męża wzgárdzoną / á krom dziatek wrociłá się do domu oycá swoiego: iáko będąc pánną iadáłá / ták ná ten czás będzie iádáć pokármy oycá swoiego. Wszelki cudzoziemiec nie będzie mogł pożywáć świeconego Pánu. Jeślizeby kto prze niewiádomość iadł rzecz Pánu świeconą / przyda piątą część ktemu coby stáło zá to co ziadł / y da Kápłanowi do Swiątnice: á nie będą gwałcić świeconego synow Izráelowych/ ktore ofiáruią Pánu: by nie byli karáni zá grzech swoy / gdzieby poświecone rzeczy iedli: Ja Pan ktory ie poświącam.

Exo.22.℣31 Eze:44.℣31

Kiedy y iáko ma być ofiárowano.

Mowił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego/ y wszem synom Izráelowym/á rzecz im: Człowiek bądź z domu Izráelowego/ bądź z cudzoziemcow ktoryby mieszkał między wámi / gdyby ofiárował ofiárę swoię/álbo obietnice pełniąc/álbo dobrowolnie to czyniąc/ cokolwiek ofiáruie Pánu ná ofiárę paloną: niechay ofiáruie przez was / á to będzie sámiec niepokalány/álbo z wołow/ álbo z owiec/ álbo z koz: będzieli miał iáką pstrocinę/nie ofiáruycie/áni przyiemna będzie Pánu.

Deu:15.℣20 Eccl:35.℣14

Człowiek ktory ofiárowáć będzie ofiárę spokoyną Pánu / álbo obietnice pełniąc/álbo z dobrą wolą ofiáruiąc/ ták z wołow iáko y z owiec/nieplugáwe ma ofiárowáć/ áby to było przyiemno / żadna zmázá nie będzie ná nim: Będzieli ślepe/chrome/szrámowáte/krostáwe/párchowáte/ álbo świerzb máiące / nie będziecie tákowego ofiárowáć Pánu / áni palić nic tákowego ná Ołtarzu Páńskim. Wołu álbo owce / ktoremu vcho álbo ogon vcięto/dobrowolnie ofiárowáć możesz: ále obietnice tákowym pełnić nie może. Zadnego źwierzęciá ktoreby miáło álbo stárte/álbo zgniecione / álbo wyrznione á wyięte iąderká/ nie będziecie ofiárowáć Pánu / á nawięcey w ziemi swey tego nie czyńcie. Z rąk cudzoziemcowych nie będziecie ofiárowáć chlebá Bogu wászemu/y cobykolwiek inego chćiał dáć: (bo wszystkie rzeczy skázone y spysklane są/) nie przyimiecie ich.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzeknąc: Gdy się vrodzi ciele/ iágnię/ koźle / siedm dni będzie ssáć mátkę swoię: á ośmego dniá y potym / iuż się godzą ofiárowáć Pánu: bądź krowá/bądź owcá/ iednego dniá z płodem swoim nie będą ofiárowány. Będziecieli ofiárowáć ofiárę dzięki czyniąc Pánu/ áby wam był miłościwy/ tegoż dniá będziecie ią ieść/ niezostáwicie nic do zaránia dniá iutrzeyszego: Ja Pan. Strzeżcie przykazánia moiego á pełnicie ie: Ja Pan. Nie splugawiaycie Jmieniá moiego Swiętego/ábym się świecił w pośrzodku synow Izráelowych: Ja Pan ktory was świętymi czynię / á wywiodłem z ziemie Egyptskiey / ábych wam był zá Bogá. Ja Pan.

Kápit:

Kápit: 23.

§ Vroczystośći Swiąt Wielkonocnych/Swiątecznych/Tegodniow/Zniw/Trąb/Oczyśćienia/Kuczek/y iáka spráwá máią być spráwowáne.

1 Mowił záś Pan do Moizeszá/rzeknąc: Mow sy- 2 nom Izráelowym á powiedz im: Te są Swiętá Páńskie kto- 3 re będźiećie zwáć świętemi. Sześć dni będźiećie robić/ dźień śiodmy/ze odpoczynienia iest/będźie názwan Swiętym: Zadney roboty niebędźiećie weń robić: bo Sobotá Páńska iest/ gdźiekolwiek będźiećie mieszkáć. 4 Przeto te są dni święte Páńskie/ ktore maćie święćić czásow 5 swoich: Kśiężycá pierwszego czternastego dniá ku wieczorowi/ Pháze 6 Páńskie iest: á piętnastego dniá tegoż kśiężycá święto Przáśnych Páń- 7 skie iest. Siedm dni przáśny chleb ieść będźiećie: Dźień pierwszy będźie wam vroczysty á święty: zadney roboty służebniczey niebędźiećie weń 8 czynić: ále będźiećie ofiárowáć ofiárę Poświątną w ogniu Pánu/ śiedm dni: á dźień śiodmy będźie vroczystszy y świętszy: Zadney spráwy słu- 9 żebniczey nie będźiećie weń czynić. 10 Y rzekł záś Pan do Moizeszá/ mowiąc: Mow synom Izráelowym á rzecz im: Gdy wnidźiećie do źiemie ktorą ia wam dam/á będźiećie żąć zboże/przynieśiećie snopy z kłosámi 11 do Kápłaná/ pierwiasnki żniwá wászego: á on podnieśie snopek przed Pánem/áby wdźięczny był zá was/drugiego dniá Sobotnego/y poświe- 12 ći go. A tegoż dniá ktorego będźie święćił snopek/ zábijećie też iágnię ro- 13 czne á niepokaláne ná paloną Ofiárę Pánu. Suche też przytym á chlebowe Ofiáry będą ofiárowáne dwie dźieśiąte częśći białey máki záczynioney oleiem / ná zapal Páński / á ku woniey nawdźięcznieyszey / ofiárá też napoyna/ będźie Winá mieć kwáterkę miáry Hin. 14 Chlebá / Prażmá / y Krup/niebędźiećie pierwey ieść z nowego zbożá / áż ofiáruiećie to Pánu wászemu. Przykazánie to iest wieczne wam we wszech pokoleniách wászych/y ná wszelkim mieyscu gdźie mieszkáć będźiećie.

15 Náliczyćie tedy począwszy od wtorego dniá tych świąt / ktoregośćie ofiárowáli snopek pierwiasnkę zbożá wászego/ śiedm tegodniow zupeł- 16 nych/ áż do tegoż dniá gdy przeminą śiedm tegodni/ to iest / piećdźieśiąt 17 dni: tedy ná ten czás będźiećie ofiárowáć Ofiárę nową Pánu/ze wszystkich Przybytkow wászych/ dwá bochny chlebá ze dwu dźieśiątych częśći miáry Ephi białey máki kwászoney / ktore vpieczećie zá pierwoćiny Pá- 18 nu. A z chleby będźiećie ofiárowáć śiedm báránkow niepokalánych rocznych/y ćiele iedno z stádá/ y dwu báránu/á będą z Napoynemi ofiárámi ná paloną Ofiárę/ y ná wonią bárzo wdźięczną Pánu.

19 Ofiáruiećie też y Kozłá zá grzech / y dwá Báránki roczne ná Ofiárę 20 spokoyną: á gdy ie podnieśie Kápłan z chleby pierwoćin przed Pánem/ 21 te poydą ku pożytku iego. Y názowiećie ten dźień nayvroczystszy y naświętszy: żadney roboty służebniczey niebędźiećie czynić w ten dźień: To Práwo wieczne będźiećie mieć we wszystkich mieszkániách y naro- 22 dziech wászych. A gdy będźiećie żąć zboże źiemie wászey/ niebędźiećie przyrzynáć v sámey źiemie: áni kłosow ktore pozostáną będźiećie zbieráć/ ále zostáwićie ie vbostwu y ludźiom podrożnym: Ja iestem Pan Bog 23 wász. Y mowił Pan do Moizeszá / rzeknąc: Mow Synom Izráelo- 24 wym/ Mieśiącá śiodmego pierwszego dniá tegoż Mieśiącá będźiećie mieć Swięto pámiętne/Trąbienie trąb/á názowiećie go Swiętym: Zadney roboty służebniczey niebędźiećie weń robić: á będźiećie ofiárowáć 25 Ofiárę paloną Pánu. 26 Mowił Pan do Moizeszá/ rzeknąc: Tegoż

Kśiężycá

Exo:20. ✠ 9
§ Sobotá / pirwsze świę- to ná pámią- tkę stworze- nia.

Wtore świę- to Wielká- noc ná pá- miątkę od- kupu Egy- pskiego.

Podnoszenie Ofiáry chle- bowey y po- świącánie.

Ofiárá wi- ná przy chle- bowey.

Trzećie świę- to Swiąte- czne ná pá- mieć dáne° Zakonu ná tablicách ká- miennych.

Sup:19. ✠ 9.
Deu:24. ✠ 16

§ Czwarte święto Ro- gow/ná pá- mieć wybá- wienia J- zaákowego.

Piąte święto oczyściénia/ vpomnienie ku pokucie. Sup.16. ℣ 30 Num:29. ℣ 7

Xsiężycá śiodmego / dniá dźieśiątego / będźiecie mieć dźień oczyśćienia 27 naurocżyſtßy / á będźie názwan Swięty: y będźiecie weń dręczyć duße wáße/y ofiárowáć palona ofiáre Pánu. Zadney roboty ſłużebnicżey nie 28 będźiecie robić tego dniá: bo ieſt dźień Vbłagánia Páńſkiego / áby wam był miłośćiw Pan Bog wáß. Wßelki człowiek/ktoryby nieudręcżył du- 29 ße ſwey w ten dźień/zaginie z ludu ſwego:y ktoby iákákolwiek robotę ro- 30 bił weń/ wygłádzę go z ludu mego. A przetoż żadney ſpráwy nie będźie- 31 cie cżynić w ten dźień. Tá vſtáwá wieczna wam będźie/ we wßyſtkich narodźiech y Przybytkách wáßych: Swięto odpocżynienia ieſt/á będźie- 32 cie vdręcżáć duße wáße dźiewiątego dniá tego Xsiężyca. Swiętá wá- ße będźiecie święćić od wiecżorá áż do wiecżorá.

Szoſte święto Kucżek/ ná pámięć cżterdźieśći lat ná puß- cży. Ioan.7. ℣ 37.

Y mowił Pan do Moiżeßá/rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Od 33 piętnáſtego dniá tegoż Xsiężycá śiodmego/pocżnie ſię Swięto Kucżek/ 34 śiedm dni Pánu. Pierwßy dźień będźie Naurocżyſtßy y Naświętßy: 35 żadney roboty ſłużebnicżey weń nie będźiecie robić. A śiedm dni ofiaro- 36 wáć będźiecie palone ofiáry Pánu. Osmy też dźień będźie bárzo Vrocży- ſty y Nayświętßy/y będźiecie ofiárowáć ofiáry palone Pánu: ábowiem ieſt zbor wáßego mnoſtwá: żadney roboty ſłużebney nie będźiecie robić weń. Te ſą Swiętá Páńſkie/ktore zwáć będźiecie Naſtáwnieyßymi y 37 Naświętßymi / á będźiecie w nie ofiárowáć Pánu ofiáry Palone y Ná- poyne/iáko wktory dźień ieſt obycżay ofiárowáć/chybá Sobot Páńſkich/ 38 y ofiar wáßych dárownych / ktore álbo pełniąc obietnice / álbo z dobrey woley dácie Pánu. A przetoż od piętnáſtego dniá Xsiężycá śiodmego/ 39 gdy ſpráwićie z polá wßytko zboże wáße/ będźiecie święćić święta pań- ſkie śiedm dni: Dniá pierwßego y osmego / będźie Sobotá: to ieſt od- pocżynienie. Pierwßego dniá nábierzećie ſobie owocu z drzewá chędo- 40 giego/y rozg z drzewá Pálmowego / y gáłązek z drzewá ná ktorym geſte látorośli/y wierzbiny od potoku: y będźiecie weſeli przed Pánem Bogiem wáßym. A będźiecie te vrocżyſtość święćić y obchodźić przez śiedm 41 dni ná káżdy Rok: zá práwo wiekuiſte będźie wam to w narodźiech wá- ßych. Xsiężycá śiodmego będźiecie święćić Swiętá / y będźiecie mieß- 42 káć w Kucżkách śiedm dni. Káżdy kto ieſt z rodu Izráelowego/ będźie mießkał w Kucżkách: áby wiedźieli potomkowie wáßy / żem kazał w 43 Kucżkách mießkáć ſynom Izráelowym / gdym ie wywiodł z źiemie E- gyptſkiey iá Pan Bog wáß: Y mowił Moiżeß o tych Swięćiech Páń- 44 ſkich do ſynow Izráelowych.

Kápit: 24.

¶ Spoſob ſpráwiánia Lámp do Kośćiołá: Chlebow oblicżnośći/y karánie bluźnie- rzow/y tych ktorzy kogo ßkodzą.

Spráwienie Lámp.

MOwił też Pan do Moiżeßá/ rzekąc: Roskaż ſy- 1 nom Izráelowym/żeć przynioſą Oleiu z drzewá Oliwnego ná- 2 cżyſtßego á naświetleyßego / dla przyprawienia Kágáńcow/ ktoreby gorzáły vſtáwicżnie przed Zasłoną Swiádectwá w Przybytku 3 Przymierza: ktore będźie ſtáwiał Aaron od wiecżorá áż do záránia przed Pánem/ſpráwą y porządkiem wiekuiſtym w narodźiech wáßych. A bę- 4 dźie ie záwżdy ſtáwiał ná lichtarzu ochędożnym przed oblicżnośćią Páń-

Chleby Po- kładne.

ſką. Weźmieß też białey mąki/ á nápiecżeß z niey dwánaśćie chlebow/ 5 w ktorych w káżdym będą dwie dźieśiąte cżęśći/ktore po ßeśćiorgu w ie- 6 den rząd przećiw ſobie ná ſtole cżyśćiuchnym poſtáwiß przed Pánem / y

położyß

7 położysz ná nich Kádzidłá bárzo iásnego / áby ten chleb był ná pámiątkę
8 ofiáry Páńskiey. Ná káżdą Sobotę będą ie odmieniáć przed Pánem / ná
9 co się obwiązáli synowie Izráelowi vmową wiekuistą: á te chleby będą
Aáronowi y synom iego/áby ie iedli ná mieyscu Swiętym:bo Naświet-
10 szy iest z poświątnych ofiar Páńskich/práwem wiecznym.

Exo:29.℣ 33
Matt:12.℣ 4.
Sup: 8. ℣ 31.

Ná ten czás tráfiło się/że wyszedł syn
11 niewiásty Izráelskiey / ktorego miáłá
miedzy Izráelczyki / z mężem Egypt-
skim/ ten zwádził się w obozie z mężem
Izráelskim. A gdy iął bluźnić imię
Páńskie/y złorzeczyć mu/ przywiedzio-
no go do Moizeszá: (á zwano mátkę
iego Sálumith / corká Dábry z poko-
12 lenia Dán:) tedy wsádzono go do ciem-
mnice/ dokądby się niedowiedzieli/co-
by z nim Pan kazał czynić.

¶ Karánie Bluźnierzá.

13 Pan tedy rzekł do Moizeszá/ mo-
14 wiąc: Wywiedź bluźnierzá precz z obozu / á niechay wszyscy ktorzy sły-
szeli/włożą ręce swoie ná głowę iego/niechay go kámionuie wszytek lud:
15 A do synow Izráelowych będzieß mowił: Człowiek ktoryby łáiał Bo-
16 gu swemu/poniesie grzech swoy: á ktoryby bluźnił Imię Páńskie/śmier-
cią niechay vmrze: Kámieńmi go vtłucze wszystko mnostwo ludzi / cho-
ćiaby domárodak / álbo cudzoziemiec był. Ktobykolwie bluźnił Imię
Páńskie/śmiercią niechay vmrze.

17 Ktoby vderzył człowieká á zábił go / śmiercią niechay vmrze. Ktoby
18 zábił bydlę/da inę zá nie: to iest/ bydlę zá bydlę. Ktoryby vczynił szkodę
19 iáką ktoremukolwie z mieszczánow swoich/ iáko on komu vczynił/ ták się
20 też iemu sstánie: vłomność zá vłomność/oko zá oko/ząb zá ząb da: Iáką
21 szkodę vczyni drugiemu/ táką sam cierpieć musi. Kto zábije bydlę da inę
22 zá nie. Vderzyli kto człowieká / będzie karan. Niechay miedzy wámi bę-
dzie sąd spráwiedliwy/ ták domárodakom iáko obcym/ ktoryby iedno zá-
winił: bo ia iestem Pan Bog wász.
23 Moizesz potym powiedział to synom Izráelowym/y wywiedli z obo-
zu precz onego bluźnierzá/ y kámieńmi go vtłukli. Y vczynili ták synowie
Izráelowi/ iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

Exo:21.℣ 12.
Mat:5.℣ 38
Exo:21.℣ 24
Deu:19.℣ 21
Sąd Spráwiedliwy.

Kápit. 25.

¶ Postánowienie o śiodmym y Miłośćiwym Lećie/o Lichwie/
o Zniewoleniu/ y o poimánych odkupieniu.

1 MOwił potym Pan do Moizeszá ná gorze Synái/
2 rzekąc: Mow á powiedz synom Izráelowym: Gdy wnidzie-
ćie do ziemie ktorą ia wam dam/ będziećie świecić Swiętá
3 Páńskie. Sześć lat będziesz ośiewał rolą twoię / tákież sześć lat będziesz
4 spráwował winnicę twoię/á owoce zniey będziesz zbierał:ále śiodmy rok/
Swięto będzie ziemi/odpoczynienia Páńskiego. Roley swey ośiewáć/
5 winnice spráwowáć nie będziesz.A co sámá ziemiá zrodzi/żąć nie będziesz/
áni gron pierwoćin twoich nie będziesz zbierał/ iáko kiedy winá zbieráią:
6 ábowiem rok iest odpoczynienia ziemi. Ale będziecie mieć ná pokarm/ty
sam y służebnik twoy/niewolnicá y naiemnik twoy/ y cudzoziemiec ktory
7 v ćiebie pielgrzymuie/ bydlę y iny dobytek twoy: te wszystkie rzeczy ktore

Swięto roku śiodmego
Exo:23.℣ 10

sie będą rodzić ná polu/będą wam ku żywieniu. Náliczysz też sobie siedm 8 tegodniow lat: to iest/po siedm kroć siedm/ ktore summa wziawszy / czynią czterdzieści y dziewięć. A zátrąbisz w trąbę śiodmego Mieśiącá/dnia dźieśiatego tegoż Mieśiacá/ czásu Miłośćiwego láta po wszystkiey ziemi wászey. 9 A będzieß świecił pięcdzieśiatego roku/y názowieß gi 10 Odpuszczenie wszystkim obywátelom ziemie twoiey: ábowiem ten Rok iest Miłośćiwe Láto: Náwroći śie człowiek ku máietnośći swoiey/á ieden káżdy wroćiwszy śie zás do rodziny dawney: ábowiem Miłośćiwe 11 á pięcdzieśiate láto iest. Nie będziećie śiać áni żąć / tych rzeczy ktore sie ná polu sáme zrodzą / y pierwszych vżytkow nie będziećie zgromádzáć z winnic/dla sławnośći Miłośćiwego Láta / ále nátychmiast zebráne będziećie ieść: 12 w Miłośćiwe Láto przyidzie káżdy ku dzierżáwam swoim. 13

Miłośćiwe Láto v Żydow sławne

Gdy co przedaß Mieszczáninowi twemu/álbo kupiß od niego/nie zásmucay brátá twego: 14 ále według náliczenia lat od Miłośćiwego Látá/ kupiß od niego/y według ßácunku vżytkow przedá tobie. 15 Im wiecey będzie lat po Miłośćiwym lećie/tym wietßa będzie zapłátá/á im mniey lat 16 náliczyß/tym tániey kupiß: boć przedá nie rolą/ále czás vżytkow iey. Nie czyńćie bezpráwia pokoleniu swemu / ále ieden káżdy boy śie Bogá 17 swego: ábowiem ia iestem Pan Bog wáß: Czyńćie Przykazánia moie/á 18 Sądow przystrzegaycie y wypełniayćie ie / ábyśćie mogli mieszkáć ná ziemi/krom wszelkieg strachu/á żeby wam ziemiá wydawáłá vżytki swo- 19 ie/ktorychbyśćie vżywáli do sytośći/niczyiego náiázdu nie boiąc śie.

¶ Odkupić przedáną rzecz może w Miłośćiwe Láto.

Rzeczećieli: Co będziemy roku śiodmego ieść? nie będziemli śiać/ áni 20 sprawiać vżytkow nászych? Dam wam Błogosłáwieństwo moie szostego 21 roku/ tedy wam ziemiá da vrodzay iáko zá trzy látá: będziećie ośiewáć 22 tymże zbożem osmeg roku/y nim śie żywić áż do dziewiatego/dokąd śie nie narodzi nowe/do tąd będziećie ieść stáre. Ziemie nie będziećie przedáwáć 23 ná wieczność: ábowiem moiá iest/á wy iesteśćie wstepniowie y pielgrzymowie moi. A ták káżda kráiná wászey dzierżáwy / pod oblikiem wykupienia/przedaná będzie. 24 Iesliżeby zszedł ná máietnośći brát twoy/á prze- 25 dałby máietnostkę swą: á potym chćiałby powinowáty iego odkupić to co on záprzedał/może: iesliżeby nie miał krewnego/á sam mogłby ná okup 26 pieniedzy dostáć: położą ná ráchunek pożytki ktorych vżył on co był kupił 27 od onego czásu gdy był przedał/ á ostátek mu odpłáći: á ták przyidzie zás ku imieniczku swemu. A iesliby nie mogł mieć pieniedzy áby odkupił/ ten 28 kto kupił/będzie trzymał áż do Miłośćiwego látá: bo tego látá Miłośćiwego/káżde przedánie wroći śie do páná/y do dzierżawce pierwszego.

Siać śie nie godzi/wszák że zá to nágrodę obiecuie P. Bog

Ktoby przedał dom w mieśćie murowánym/ będzie gi záśie mogł wy- 29 kupić do roku: iesliżeby go nie wykupił á rok minął/ten ktory kupił będzie 30 go miał y potomkowie ieg ná wieczność/á nie będzie go mogł żaden wykupić/áni Miłośćiwe Láto. Iesliżeby dom był we wśi nieobmurowá- 31 ney/ tym práwem przedan będzie ktorym role przedawáią: ták iż iesliżeby go pierwey niewykupiono/tedy Miłośćiwego látá przyidzie zás do swego páná. Domy Lewitow ktore są w murzech/ záwżdy mogą być wy- 32 kupione: iesliby niewykupiono/ ná Miłośćiwe láto záśie ku nim przyidą: 33 bo domy ich w mieśćiech murowánych/ dáne im są zá dzierżáwe miedzy syny Izráelowymi: Ale domy ich ná przedmieśćiu nie będą przedáne: bo 34 dzierżáwá ich iest wiekuistá. Iesliby zubożał brát twoy/á byłby chor ná 35 ręce/á tybyś go ksobie przyiął/ iákoby cudzoziemcá álbo pielgrzymá/ á żywiłby śie przy tobie: nie bierzyß od niego lichwy / áni nic wyższey/ iedno 36 coś mu pożyczył: Boy śie Bogá twego / żeby śie mogł żywić brát twoy przy tobie.

37 przy tobie. Nie daß mu pieniedzy twoich ná lichwe/ tákież y zboża wi-
38 cey nád to coś pożyczył nie bedzieß wyciagał od niego: Ja iestem Pan Bog wáß / ktorym was wyprowádził z ziemie Egyptskiey / żebym wam dał ziemie Chánáneyską/á był wáßym Bogiem.

39 Jesliby przyciśniony vbostwem brát twoy: záprzedałci sie/ nie bedzieß
40 go ciśnał niewolnicza posługa / ale sie z nim bedzieß obchodził iáko z najemnikiem álbo z kmieciem twoim: á bedzieć służył aż do Miłościwego
41 látá: potym poydzie od ciebie z dziatkámi swymi / y náwroci sie zás do
42 przyiaciół y do dzierżáwy przodkow swoich: ábowiem słudzy moi są / y iam ie wywiodł z ziemie Egyptskiey: á przeto nie beda przedáni obyczáiem niewolniczym/áni go bedzieß ciśnał przez moc/ále sie boy Bogá twoiego.
43
44 Służebniká y służebna dziewke bedziecie miewáć z okolicznych
45 narodow. Przychodnie też te ktorzy do was przyida/álbo ktorzy sie z tych
46 w ziemi wáßey zrodza / możecie też miewáć sobie ná czeladź / y práwem dziedzicznym możecie zostáwiáć potomkom/á bedziecie nimi władnać ná wieki: ále bráciey wáßey synow Izráelowych nie bedziecie trapić przez moc.
47 Jesliżeby sie zámogł y zbogacżał v was cudzoziemiec álbo przychodzień/á brát twoy zczedßy ná máietności záprzedałby mu sie álbo ko-
48 mukolwiek z iego rodu: po záprzedániu może być zás odkupion. Ktory-
49 kolwiek z bráciey iego zechce wykupić/może: Stryi/ Stryieczny brát/ y krewny/y bliski po żenie. A owßem bedzieli y sam mogł/bedzie mu to wol-
50 no odkupić sie/tylko zráchowawßy látá od záprzedánia swego/ áż do Miłościwego látá: tákież policży y pieniadze zá ktore był záprzedan / wedle
51 liczby lat/y rozráchuie wiele przychodzi ná sługe ktory z mytá służy. Jesliże wiecey zostánie lat do Miłościwego látá/według tego wroći iemu
52 pieniadze: iesli mniey/obráchuie sie z nim/według liczby lat/ á ostátek da
53 onemu kto go był kupił / policżywßy tákież zapłáty lat/ ktorych mu pier-
54 wey służył: Nie bedzie go dręczył okrutnie przed toba. Jesliże sie áni ták bedzie mogł wypłácić/ w Miłościwe láto wynidzie z dziećmi swoiemi:
55 ábowiem moi są słudzy synowie Izráelowi / ktorem wywiodł z ziemie Egyptskiey.

Bráta záprzedánego nie godzi sie przyciskáć.

Kápit: 26.

¶ Tym ktorzy przykazánie Páná Bogá pełnia/zapłáty opisuia: á ktorzy przestepuia/karánie wielkie.

1 JA iestem Pan Bog wáß. Nie bedziecie sobie czynić báłwaná/áni obrázu rytego/áni słupow żadnych bedziecie stáwiáć/áni kámieniá foremnie rzezánego nie bedziecie mieć w ziemi wáßey/ábyście mu chwałe wzdawáli: bo ia iestem Pan Bog wáß.
2 Sobot moich strzeżcie/á boycie sie Swiatnice moiey: Ja Pan.
3 Bedzieceli chodzić w przykazániach moich / á iesli bedziecie przystrze-
4 gáć porucżeństwá mego/y pełnić ie: spußcże wam dżdże czásow swoich/
5 á ziemia wyda vrodzay swoy/y drzewá owoc swoy obficie zrodza. Młocenie zboża poscignie zbieránie winá/ á zbieránie winá zástánie czás osiewánia: á bedziecie pożywáć chlebá wáßego w sytości/á bez wßelkie-
6 go stráchu bedziecie mießkáć w ziemi wáßey. Dam pokoy po gránicach wáßych/ bedziecie spáć/ á nie bedzie ktoby was przestráßył: Odeyme złe
7 bestye/ á miecż nie przeydzie gránic wáßych. Bedziecie gonić nieprzyia-
8 ciele wáße/á beda pádáć przed wámi: Pieć wáßych/ beda gonić sto nieprzyiacielskich: á wáßych sto/ beda gonić dziesieć tysiecy: tuż przed ocży-
9 má wáßymi popádáia od miecżá nieprzyiaciele wáßy. Pátrzyć ná was

Exo:20. ℣ 4. Deut: 5. ℣ 8. Psal: 96. ℣ 7.

Deut: 28. ℣ 1.

¶ Błogosławieństwo przestrzegáiacym przykazánia.

Iob 11. ℣ 19.

bede/á bedziecie rosli/rozmnozycie sie/á vtwierdze vmowe moie z wámi:
Bedziecie ieść rzeczy bárzo dawnego chowánia/ágdy nowe nástana/stá- 10
re porzucicie. Położe Przybytek moy miedzy wámi/á nieodrzuci was du- 11
ßá moiá. Bede chodził miedzy wámi/á bede Bogiem wáßym/ á wy be- 12
dziecie ludem moim: Ja Pan Bog wáß / ktorym was wywiodł z ziemie 13
Egyptskiey / ábyście im nie służyli / y ktorym połamał łáncuchy z gardł
wáßych/zebyście chodzili prości.

2,Cor:6 ℣ 16

Deut27. ℣ 15
Tren:2. ℣ 17.
Mala:2. ℣ 2.
Złorzeczeństwo niechowáiacym przykazánia

Ale nie bedziecieli mie słucháć / áni pełnić przykazánia wßystkich mo- 14
ich: á ieslibyście porzucili Prawá moie/á Sady moie wzgárdzili/ábyście 15
nie czynili tych rzeczy ktoremi ia wam postánowił/y náruszylibyście vmo-
wy moiey / ia też to wam vczynie. Náwiedze was pretko vbostwem y 16
chorobámi goracymi/ktore zepsuia oczy wáße/á znedza duße wáße. Ná-
daremno bedziecie osiewáć/bo wßystko nieprzyiaciel ochłánie. Postáwie 17
twarz swa przeciwko wam / á bedziecie pádáć przed nieprzyiacielmi wá-
ßymi/á tym ktorzy was nienawidza bedziecie poddáni : bedziecie vciekáć 18
áno was nikt nie bedzie gonił. A iesli áni ták mie nieusłuchacie/siedmio-
rako wiecey przyłoze ná was karánia dla grzechow wáßych/ y zetre py- 19
che zátwárdzenia wáßego. A dam wam niebo z wierzchu iáko żelazo / y
ziemie miedziána. Praca wáßá daremna bedzie á wniwecz sie obroci/nie 20
da z siebie ziemia vżytkow swoich/áni drzewá owocow.

Bedziecieli ießcze przeciwić mi sie / á nie bedziecie chcieć mie słucháć/ 21
przydam nád to ießcze siedm kroc wiecey plag wáßych / dla grzechow
wáßych: dopußcze ná was bestye polne/ktore y was/ y dobytek wáß po- 22
iedza/ták iż wßystkiego mniey bedzie/y spußczeia drogi wáße.

Jeslize sie ießcze áni ták dacie vkárác / ále bedziecie przeciwko mnie 23
chodzić: poyde ia też przeciwko wam/ á pokarze was siedm kroc cieżßy- 24
mi plagámi/dla grzechow wáßych: y przywiode na was miecz/ktory iest 25
mścicielem przymierza moieg. A gdy vciecziecie do miast/pußcze ná was
mor/y poddacie sie w rece nieprzyiacielskie / gdy złamie kiy chlebá wáße- 26
go: takze dziesieć niewiast beda kázda swe pieczywo wiednym piecu piec/
á beda go dawáć ná wage: bedziecie go ieść/ále sie nim nienásycicie.

A iesli ießcze áni przez te rzeczy bedziecie mi posłußni/ ále mi sie przeci- 27
wić bedziecie: iać też poyde ná przeciwko wam / ále w zápálczywości 28
przeciwney / á bede was karał siedm kroc ießcze cieżßymi plagámi / dla
grzechow wáßych:ták że bedziecie zrzeć synow y corek wáßych ciáła. Po- 29
káże po gorách Kościoły wáße/ á obrázy podruzgoce. Bedziecie pádáć 30
miedzy rumem Báłwanow wáßych / y bedzie sie wámi brzydziłá dußá
moiá/ták bárzo/że też y miástá wáße popustoße/á spustoßeia Swiatnice 31
wáße: áni przyime wiecey od was woniey w ktoreiem sie kochał.

Skáże też ziemie wáße/á beda sie iey dziwowáć nieprzyiaciele wáßy 32
gdy beda w niey mießkáć. Was lepak wypedze á rozmiece miedzy ine 33
narody/á wyyme z poßew miecz moy zá wámi / y stánie sie ziemiá wáßá
pusta/á miástá wáße zburzone. Ná ten czás bedzie sie kocháć ziemia w 34
odpoczynieniu swoim dniow spustoßenia swego: gdy bedziecie w ziemi
nieprzyiacielskiey / odpoczynie / á bedzie święciłá Swieta spustoßenia 35
swego/ przeto że nie miáłá odpoczynku w wáße Swieta/ gdyście mieß-
káli w niey. A ktorzy z was zostáną / przepußcze strách ná sercá ich w 36
kráinach nieprzyiacielskich:zástráßy ie y list gdy z drzewá poleci/á ták be-
da vciekáć iáko przed mieczem. Beda pádáć áno ich nikt nie goni / á ták 37
ieden ná drugiego kázdy ná brátá swego pádáć bedzie / rownie iáko pá-
dáia ci ktorzy z boiu vciekáia : zaden z was nie bedzie sie śmiał nieprzyia-

cielowi

38 ćielowi záſtáwic: Poginiećie miedzy narody / y ziemiá nieprzyiaćielſka
39 was pożrze. Jeſliże y z tych ktorzy zoſtáná/wyſchna w złośći ſwoiey w
ziemi nieprzyiaćielow ſwoich/y dla grzechow ſwych/y dla oycow ſwych
40 beda karáni/dokad nie wyznáia grzechow ſwoich/ y przodkow ſwoich/ á
nie wſpomiona ná ſwe złe vczynki/ktore przećiwko mnie czynili/ y chodźi=
41 li przećiwiáiac mi ſie. A przeto y ia tákież przećiwko nim bede chodźił/ á
przywiode ie do ziemie nieprzyiaćielow ich / dokad ſie niezáwſtydzi nieo=
42 brzezána myſl ich. Tedy modlić ſie beda zá złośći ſwoie: á ia roſpomnie
ſie ná przymierze moie / ktorem vczynił z Abrahámem/ Izáákiem/ y Jako=
43 bem. Wſpomnie też y ná ziemie/ktora gdy bedźie opuszczona od nich/zlu=
bi ſie iey w tych świetách ktore ma prze ich ſpuſtoszenie: A oni beda ſie
modlić zá grzechy ſwoie/przeto że byli odrzućili Sady moie/ á Przykazá=
44 niem moim gárdźili. Wszákże iednák choćiaż byli w ziemi nieprzyiaćiel=
ſkiey/nie porzućiłem ich do końcá/ánim ták wzgárdźił / abych ich owszem
ſkáźił/á żebym dáremna vczynił vmowe moie z nimi. Abowiem ia ieſtem
45 Pan BOG ich/á wſpomnie ná przymierze moie dawne / ktorem vczynił
gdym ie wywiodł z ziemie Egyptſkiey / przed oblicznośćia narodow / á=
bych był Bogiem ich: Ja Pan Bog. Te ſa Sady/ Przykazánia/y Prá=
wá/ktore poſtánowił Pan miedzy ſoba y miedzy Syny Izráelowymi ná
gorze Synái/przez reke Moizeszowe.

Kápit: 27.

§ Obietnice y śluby rozmáite: tudźież y wypełnienia ich/ y dźieśiećin płácenie.

1 Mowił też Pan do Moizeszá/rzekac: Mow do ſy=
2 now Izráelowych/á rzecz im: Człowiek ktoryby vczynił ſlub/
3 á poſlubiłby Bogu dusze ſwa/ według szácunku da okup: Be=
dźieli pogłowia meſkiego we dwudźieſtu lat y wyższey/áż do roku sześć=
4 dźieśiatego/ da piecdźieśiat Syklow ſrebrá wedle wagi Swiatnice: Be=
5 dźieli niewiáſtá/tedy trzydźieśći. Ale od piatego Roku áż do dwudźie=
6 ſtego/meżczyzná dwádźieśćiá Syklow/niewiáſtá dźieśiec. Od iednego
lepák kśieżycá áż do piatego roku/ zá pácholatko dádza pieć Syklow/á zá
7 dźieweczke trzy. Maż w sześćdźieſzat lat y wyższey/da Syklow ſrebrá
8 pietnaśćie: niewiáſtá dźieśiec. Bedźieli vbogi/á nie bedźie mogł według
tego szácunku dáć okupu/ſtánie przed Kápłanem/á iáko on oszácuie/oba=
9 czywszy ile może dáć/ tyle da. Jeſliby kto ſlubił Pánu á obiecał bydle
10 ktore ſie godźi iemu ofiárowáć/świete bedźie/ á nie bedźie mogło być zá=
mienione: to ieſt/áni lepszego zá gorsze / áni gorszego zá lepsze: Jeſliże be=
dźie zámienione zá ine/tedy ono oboie ktorymi ták frymárczył / bedźie po=
11 świecone Pánu. Jeſliże kto ſlubi Pánu ofiárowáć bydle nieczyſte/ktore
12 ſie nie godźi być ná ofiáre Pánu/przywioda ie do Kápłaná/ktory rozſadźi
13 dobrzeli ieſt złeli/y vſtáwi zapłáte. Bedźieli chćiał dáć ten ktory ofiáruie/
náddá ieszcze ku szácunku piata cześć.

O rozmáitych ſlubiech y odkupieniu ich.

14 Jeſliby człowiek ſlubił dom ſwoy y poświećił Pánu / ogląda gi Ká=
płan dobryli ieſt czyli zły/y przedádza go według szácunku ktory Kápłan
15 poſtánowi: bedźieli chćiał odkupić tenże ktory go Pánu był obiecał / nád
szácunek od Kápłaná poſtánowiony/przyda piata cześć/tedy bedźie mieć
16 dom. A ieſliby rola ſwa ſlubił y poświećił Pánu / według miáry na=
śienia ktorymby mogłá być záśiána/ bedźie szácowaná zapłátá iey. Je=
ſliże ośiewáia ono pole trzydźieśćia korcy Jeczmieniá/tedy bedźie przedá=
17 ná táka rola zá piecdźieśiat Syklow ſrebrá. Jeſliże ſlubi dáć one rola

tuż ſkoro po Miłośćiwym lećie/zacz może ſtać/ zá to będźie oſzácowána.
Ale będźieli niektory czás miedzy tym á Miłośćiwym látem / tedy Ká- 18
płan wedle liczby lat ktore ieſzcze zbywáią do Miłośćiwego látá/rozrá-
chuie pieniądze/y odeymie tákież od ſummy głowney. Będźieli chćiał ro- 19
lą odkupić ten ktory ią był ſlubił Pánu/ przyda piątą część oſzácowánych
pieniędzy/tedy ią pośiędźie. Nie będźieli chćiał odkupić / á byłáby komu- 20
kolwiek inemu przedana / chybá onego ktory był ſlubił / nie może iey nikt
odkupić: Bo kiedy przyidźie Miłośćiwe láto/ poświęcona będźie Pánu/ 21
máiętność poświęcona Kápłáńſkiemu prawu przylega. Jeſliże będźie 22
pole iákie kupiono/ktore nie ieſt z dźierżáwy przodkow/á poświęcone by-
ło Pánu/zráchuie Kápłan wedle pocztu lat do Miłośćiwego látá/ tedy 23
ią da on ktory był ſlubował pole Pánu: á w Miłośćiwe Láto przyidźie 24
záś do pierwſzego Páná ktory ią był przedał/ á miał ią ná dźiale dźierżá-
wy ſwoiey. Wſzelki ſzácunek będą ważyć Syklem Przybytku święte- 25
go: Sykl dwádźieśćiá hálerzow waży. Pierworodnych rzeczy ktore 26
przyſtuſzáią ná Bogá/żaden nie może ſlubowáć áni poświęcáć:bądź woł
álbo owcá: bo Páńſkie ſą wſzyſtkie. A ieſli ieſt bydlę nieczyſte/ ten ktory 27
ofiárował / odkupi ie według oſzácowánia ſwego / á przyda piątą część
nád ſzácunek: nie będźieli chćiał odkupić/przedádzą ie inemu/zá cokolwiek
było przed tym oſzácowano. Wſzyſtko cokolwiek będźie poświęconego 28
Pánu/bądź człowiek/bydlę/ álbo rola/ nie będźie przedano/ áni może być
odkupiono: bo cokolwiek raz poświęcono ieſt/to iuż záwżdy bárzo świę-
te Pánu będźie. Y wſzelkie poświęcenie ktore ofiáruie człowiek / nie bę- 29
dźie wykupiono/ále śmierćią vmrze.

Wſzyſtkie dźieśięciny źiemie/bądź zbożá/bądź z owocow/ Páńſkie ſą/ y 30
iemu ſą poświęcone. Jeſliżeby kto chćiał odkupić dźieśięciny ſwoie/przy- 31
da ich piątą część. Wſzyſtkich dźieśięcin/z Wołow/z Owiec/y z Koz/kto- 32
re iedno idą pod láſkę páſtyrzowę/ co ſię kolwiek dźieśiątego natráfi / bę-
dźie poświęcono Pánu: Nie będą brákowáć dobrego álbo złego / áni zá 33
drugie zámięnią. Jeſli kto odmięni zá ine / oboie poświęcone będźie Pá-
nu/y ono ktore zámięniono y to ktore zá nie dano/ á nie będźie odkupiono.
Te ſą Przykazánia/ktore roſkazał Pan Moiżeſzowi do Synow Izráelo- 34
wych ná Gorze Synái.

Exo:30. v 13
Num:3. v 47
Eze:44. v 12

Ioſu:6. v 24. & 39.

Dźieśięciny.

☞ Dokończenie Trzećich Kśiąg Moiżeſzowych.

Czwarte

Czwarte Księgi Moizeszowe/ ktore Zydowie zowią Waiedabber: Łacinnicy Numeri: my możemy zwać Kśięgi Pocztow albo Liczby.

Kápit: j.

¶ Wyliczenie Pocztow dwánaśćie z pokolenia synow Izráelskich: á synowie Lewi ku służbie Kośćielney odłączeni y náznáczeni.

1 Mowił Pan k Moizeszowi ná puszczy Synái/ w Przybytku Przymierza/ pierwszego dniá 2 Miesiacá wtorego/ Roku drugiego po wyszćiu ich z Egyptu/ mowiąc: Oblicżćie summę wszystkiego zgromádzenia synow Izráelowych/ po rodzinách y domiech ich / y imioná káżdego cokolwiek iest mę- 3 skieg pogłowia od dwudziestu lat y wyższey/ wszystkich mężow mocnych z Izráelskiego ludu/ á policżycie ie po ich Huffiech/ 4 ty y Aaron. A będą przy was Kśiążętá pokolenia y domow w naro- 5 dziech swych/ ktorych te są imioná.

Exo. ¶ 1 wa o... ny godi... bitwie.

6 Z pokolenia Ruben / Elisur syn Sedeurow. Z pokolenia Symeon/ 7 Sálámiel syn Surysáddáiow. Z pokolenia Judá/ Náázon syn Aminá- 8 dábow. Z pokolenia Izáchár/ Náthánáel syn Suár. Z pokolenia Zábu- 9 lon/ Eliáb syn Helonow. A z synow Jozephowych/ z pokolenia Effrái- 10 mowego/ Elizámá syn Ammiudow. Z pokolenia Mánáſſe/ Gámálehel 11 syn Fádáſſurow. Z pokolenia Beniáminowego/ Abidán syn Gedeonow. 12 Z pokolenia Dán/ Ahieser syn Ammisáddáiow. Z pokolenia Aser/ Fegiel 13 syn Ochránow. Z pokolenin Gád / Heliázáf syn Duelow. Z pokolenia 14 Nephtálim/ Ahirá syn Henánow.

15 Te názacnieysze á przednieysze Kśiążętá zboru onego/ po pokoleniach y 16 narodziech swoich/ głowy woyská Izráelowego. Wźieli tedy Moizesz 17 y Aaron te męże ze wszystkim mnostwem ludzi/ y zgromádzili ie wszystkie 18 pierwszego dniá Kśieżycá wtorego/ licząc ie po narodziech/ po domách/ y fámiliách/ y po głowách ich/ y imionách káżdego z nich/ od dwudziestu lat 19 y wyższey/ iáko był przykazał Pan Moizeszowi/ y policzeni są ná puszczey 20 Synái. Z pokolenia Rubenowego / ktory był pierworodny syn Izráelow/ náliczyli po narodziech/ fámiliách/ y domách ich/ licząc imieniem káżdego z osobná wszystkie męże/ pocżąwszy od tego ktory był we dwudzie- 21 stu lat y wyższey / ktorzy się godzili ku boiu / czterdzieści y sześć tysiecy/ y 22 pięć set. Z pokolenia Symeonowego/ po narodziech/ fámiliách / y domách rodow ich/ náliczeni są po imionách y głowách ich/ licząc wszystkie 23 męże od dwudziestu lat y wyższey/ ktorzy mogli wynidź ná woynę: pięć- 24 dziesiąt y dziewięć tysiecy y trzy stá. Z pokolenia Gád / po narodziech/ fámiliách/ y domách przyrodnych ich/ náliczeni są káżdy imieniem swoim/ 25 od dwudziestu lat y wyższey/ wszyscy ktorzy się godzili ná woynę/ czter- 26 dzieści y pięć tysiecy/ sześć set y piędziesiąt. Z pokolenia Judá/ po narodziech / fámiliách / y domách rodziny ich / imieniem kádego mężczyznę od 27 dwudziestu lat y wyższey/ z ktorych wszyscy mogli idź ná woynę/ náliczo- 28 no siedmdziesiąt y czterzy tysiące/ y sześć set. Z synow Izáchárowych/ po narodziech/ fámiliách/ y domách przyrodnych ich/ wszytkich po imieniu

Ruben. 46500. Symeon. 59300. Gád. 45650. Judá. 74600. Izáchár. 54400.

od dwu-

od dwudźieſtu lat y wyżßey/ tych ktorzy mogli wynidź ná woyne / náli= 29
Zábulon. 57400.
czono piećdźieśiat y cztery tyśiace/y cztery ſtá. Z ſynow Zabulonowych 30
po narodźiech/fámiliách/ y domách rodźin ich/ náliczono po imieniu káż=
dego/od dwudźieſtu lat y wyżßey / wßyſtkich ktorzy mogli ná woynách 31
Effráim. 40500.
bywáć/piećdźieśiat y śiedḿ tyśiecy/y cztery ſtá. Z ſynow Jozefowych: 32
z ſynow Effráim/po narodźiech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/ná=
liczono po imieniu káżdego od dwudźieſtu lat y wyżßey / wßyſtkich kto=
rzy mogli ná woyne wychodźić/czterdźieśći tyśiecy y pięć ſet. 33

Mánáſe. 32200.
A z ſynow Mánáſſeſowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domách przy= 34
rodnych ich/náliczono po imieniu káżdego od dwudźieſtu lat y wyżßey/
wßyſtkich ktorzy mogli boiowáć/ trzydźieśći y dwá tyśiacá/ y dwie śćie. 35

Beniámin. 35400.
Z ſynow Beniáminowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domách rodźin 36
ich/náliczono káżdegő ſwym imieniem od dwudźieſtu lat y wyżßey/ wßy=
ſtkich ktorzy mogli boiowáć/trzydźieśći y pięć tyśiecy/y cztery ſtá. 37

DAN. 2700.
Z ſynow Dánowych/ po rodzáiách/ fámiliách / y domách przyrodnych 38
ich/náliczono ich imieniem ſwym káżdego / od dwudźieſtu lat y wyżßey/
wßyſtkich ktorzy mogli ná woyny wychodźić/ßeśćdźieśiat y dwá tyśiacá 39
AZER. 41500.
y śiedḿ ſet. Z ſynow Azerowych/ po narodźiech/ fámiliách/ y domiech 40
przyrodnych ich/náliczono káżdego ſwym imieniem/ od dwudźieſtu lat y
wyżßey/wßyſtki ktorzy ſie godźili ná woyne/ czterdźieśći y ieden tyśiecy/ 41
Nephtálim 53400.
y pięć ſet. Z ſynow Nephtálimowych/po narodźiech/fámiliách/y domách 42
rodow ich/náliczono po imionách káżdego/od dwudźieſtu lat y wyżßey/
wßyſtkich ktorzy mogli ná woyne iść/ piećdźieśiat y trzy tyśiace/y cztery 43
¶ Summá wßyſtkie° ludu Izráelſkiego/ 603550. krom Lewitow.
ſtá. Ci ſą ktore policzyli Moizeß y Aaron/y dwánaśćie Kśiążąt Izrá= 44
elſkich/ wßyſtkie po domách rodow ich. Y byłá wßyſtká ſummá ſynow 45
Izráelowych/ po domách / y fámiliách ich/ od dwudźieſtu lat y wyżßey/
ktorzy ſie godźili ná woyne wynidź / po ßeść kroć ſto tyśiąc/ y trzy tyśia= 46
ce/pięć ſet y piećdźieśiat meżow:procz Lewitow po wßyſtkich narodźiech 47
y fámiliách ich/ktorych nie liczono miedzy nie.

¶ Pokolenie Lewi poſtánowione nád Przybytkiem.
Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc : Pokolenia Lewi nie licz/ áni ich 48
kłádź ku ſummie ſynow Izráelowych / ále ie poſtánowiß nád Przybyt= 49
kiem Swiádectwá/y nád wßyſtkim ſprzętem iego/ tudźież y nád tym co 50
przyſłuża ku Ceremoniam. Oni będą noſić Przybytek y wßyſtkie ſprzę=
ty iego: y będą ná poſłudze mey/á około Przybytku będą rozbijáć namio=
ty ſwe. Gdy ſie będźiecie ruſzáć z mieyſcá/Lewitowie złożą Przybytek:á 51
gdy ſie będźiecie kłáść/ wzdźwigną. Ktobykolwiek z obcych przyſtąpił
ku Przybytku/będźie zábit. Synowie lepák Izráelſcy będą ſie kłáść z na= 52
mioty ſwymi/ káżdy w ſwym Huffie y pod Chorągwią ſwoią / w woy=
ſkách ſwoich. Ale Lewitowie rozbiją Namioty ſwoie około Przybytku/ 53
áby nie przyßedł gniew ná wßyſtko mnoſtwo ſynow Izráelowych/á bę=
dą czuć/ ſtrzegąc Przybytku Swiádectwá. Vczynili tedy ſynowie I= 54
zráelowi wßyſtkie rzeczy ktore przykazał Pan Moizeßowi.

Kápit: 2.

¶ Ktore pokolenie ná ktorey ſtronie świátá miáło położyć oboz ſwoy przy Przybytku Swiádectwá/wyliczywßy wßyſtkie Kśiążetá/opiſuie.

Huffy bywáią policzone Namiotow z fámiliámi.
MOwił Pan do Moizeßá y do Aaroná / rzekąc: 1
Káżdy z ſwym huffem pod ſwym znákiem y chorągwią/wedle 2
domow y narodow ſwych z ſynow Izráelowych / będą Na=
mioty rozbijáć około Przybytku Przymierza. Ná wſchod ſłońcá Judás 3
rozbiie namioty ſwe/według huffow woyſká ſwoiego: á będźie Kśiąże=
ciem ſy=

4 ciem synow iego Náázon syn Aminádábow: á wßytká summá ludu wo-
5 iennego z pokolenia Iudy/śiedmdźieśiat y czterzy tyśiace/y ßeść set. Po-
dle nich położyli śie z pokolenia Iśáchár / ktorych Kśiaże było Náthaná-
6 el/syn Suarow: á wßystek poczet boiownikow iego / piećdźieśiat y czte-
7 rzy tyśiace/ y czterzy stá. W pokoleniu Zábulon Kśiażeciem był Heliáb
8 syn Helonow: á wßystkich walecznych z rodu iego woyská było / pieć-
9 dźieśiat y śiedm tyśiecy/y czterzy stá. Wßystkich ktorych náliczono w hu-
śie Iudá/było sto y ośmdźieśiat/ y ßeść tyśiecy/ y czterzy stá: á ći pierwey
beda wychodźić z swymi huffy.

10 W Namieciech synow Rubenowych ná południe / bedźie Kśiażeciem
11 Elizur syn Sedeorow / á wßystko woysko Rycerstwá iego ktore zliczo-
12 no/iest czterdźieśći y ßeść tyśiecy/y pieć set. Podle nich położyli śie z po-
kolenia Symeonowego / ktorych Kśiażeciem był Sálámihel syn Sury-
13 sáddáiow: á poczet wßystkich ludzi woiennych / ktorych náliczono pieć-
14 dźieśiat y dźiewieć tyśiecy/y trzy stá. W pokoleniu Gád/ Kśiażeciem był
15 Heliázáf syn Duelow: á poczet náliczonych iego woiennego ludu / czter-
16 dźieśći y pieć tyśiecy/ßeść set y piećdźieśiat. Y było wßystkich ktorych ná-
liczono w namieciech Rubenowych/ sto piećdźieśiat y ieden tyśiecy / czte-
rzy stá y piećdźieśiat. A ći z swymi huffy poyda w drugim huffie.

17 A wdźwigna Przybytek Swiádectwá Lewitowie y huffy ich/ á iá-
ko gi postáwia/ták zás y rozbiora. Káżdy ná mieyscu y w rzedźie swoim
18 poyda. Ku Zachodu słońcá beda Namioty synow Effráimowych/kto-
19 rych Kśiaże było Helizámá syn Ammiud: poczet wßystkich mezow ku
20 woynie godnych / ktorych náliczono czterdźieśći tyśiecy y pieć set. Z nimi
pokolenie synow Mánásseśowych/ ktorych Kśiażeciem był Gámáliel syn
21 Fádáßurow: á wßystek poczet mezow iego woiennych / ktorych náliczo-
22 no trzydźieśći y dwá tyśiace/y dwie śćie. W pokoleniu synow Beniámin
23 był Kśiażeciem Abidán syn Gedeonow: á wßystek zastep mezow wale-
cznych iego/iáko ich náliczono/był trzydźieśći y pieć tyśiecy/ y czterzy stá.
24 Y było wßystkich ktorych liczono boiownikow z pokolenia Effráimo-
wego/sto y ośm tyśiecy/y sto. W huffiech swoich beda śie z mieyscá ru-
25 ßáć w trzecim rzedźie. Ku Pułnocy położyło śie obozem pokolenie Dá-
26 nowe/ktorego Kśiażeciem był Ahiezer Syn Amisáddáiow: wßystek zá-
step walecznikow ieg° ktorzy zliczeni sa/ßeśćdźieśiat y dwá tyśiace á śiedm
27 set. Wedla niego położyło śie pokolenie Asser / ktorego Kśiażeciem był
28 Fegiel syn Ochronow: wßystko woysko walecznikow iego náliczonych/
29 czterdźieśći y ieden tyśiecy/y pieć set. W pokoleniu Nephtálim był Kśia-
30 żeciem Ahirá syn Enán: wßystko woysko walecznikow iego trzy á pieć-
31 dźieśiat tyśiecy/y czterzy stá. Wßystkich ktorych náliczono w obozie Dán/
było sto piećdźieśiat y śiedm tyśiecy/ y ßeść set: á ći beda śie z mieyscá ru-
32 ßáć ná ostátku. Tenći iest poczet synow Izráelowych/ rozdzykowánych
ná woyská y huffy/ według domow rodzáiow ich / ßeść kroć sto tyśiecy/
33 trzy tyśiace / pieć set / y piećdźieśiat. A Lewitow nie liczono miedzy syny
34 Izráelowymi: bo ták przykazał Pan Moiżeszowi. Y vdziáłáli synowie
Izráelowi wßystko co im był Pan roskazał: Położyli śie według huf-
fow swoich/á ßli według fámiliey y domow oycow swoich.

Kápit: 3.

¶ Lewity Pan ku posłudze swey Kośćielney/ ná mieysce pierworodnych synow
ludu Izráelskiego wezwał y obrał y policzyć kazał: Kśiażetá im y po-
sługi własne náznáczył.

Ten iest

¶ Synowie Aaronowi.
Exo:6. ℣ 23.

1 Ten iest rod Aaronow y Moizeßow / náten czás 2 gdy Pan mowił do Moizeßá ná gorze Synái. A te sa imioná synow Aaronowych: Pierworodny syn iego Nádab / potym Abiu / Eleazár y Ithámár. 3 Te sa imioná synow Aaronowych Kápłanow ktorych pomázano / á ktorych rece nápełnione y poświecone sa / áby spráwowáli Vrzad Kápłáński: 4 ábowiem byli pomárli Nádab y Abiu / gdy ofiárowáli ogień cudzy przed oblicznośćia Páńska ná pußczey Synái / bez synow: á przeto byli kápłani bráćia ich Eleazár y Ithámár przed Aaronem oycem swoim. 5 Y mowił Pan do Moizeßá / rzekac: 6 Wzow tu pokolenia Lewi / á postaw ie przed Kápłanem Aaronem / że mu beda posługowáć / 7 á żeby pilnowáli y strzegli / cokolwiek przysłußa ku służbie pospolitego człowieká przed Przybytkiem Swiádectwá / 8 á żeby przystrzegáli naczynia Przybytkowego ktore iemu przysłußa. 9 Y dáruieß Lewity Aaronowi y synom iego / ktorym dáni sa od synow Izraelowych: 10 á Aaroná y syny iego postáwiß nád vrzedem Kápłáńskim. Jesliby kiedy obcy ku posługowániu przystapił / vmrze. 11 Y mowił Pan do Moizeßá / rzekac: 12 Jam wział Lewity od synow Izráelowych / miásto wßelkiego pierworodnego ktory otwiera żywot miedzy syny Izráelowymi: á przeto Lewitowie beda moi: 13 ábowiem káżda rzecz pierworodna moiá iest: od onego czásu iakom pobił wßystko pierworodzone w źiemi Egyptskiey / poświećiłem sobie cokolwiek sie napierwey rodzi w Izráelu / od człowieká áż do bydlećiá / moi sa: Ja Pan.

Leuit.10. ℣ 2
1.Par:24. ℣ 2
Infr:26. ℣ 61.
Infra:8. ℣ 9.
1.Esd:6. ℣ 18
¶ Lewitom bywa zlecona posługá Kośćielna.
Infra 8. ℣ 16.
Exo:13. ℣ 2.
34. ℣ 19.

Lewity policzáia.
Exo:6. ℣ 17.
1.Par:6. ℣ 1. & 23. ℣ 6.
Inf:26. ℣ 57.

14 Mowił zás Pan do Moizeßá ná pußczy Synái / rzekac: 15 Zlicz syny Lewi po domiech oycow ich / y fámiliách / káżdego meżczyzne od tego ktoryby miał ieden Kśieżyc żywotá swego / y wyżßey. 16 Policzył tedy Moizeß iáko był Pan przykazał / 17 y naleziono synow Lewi włásnymi imiony / Gerson / Kaáth / y Merary. 18 Synowie Gersonowi / Lebni y Semei. 19 Synowie Kaátowi / Amrám / Jessáár / Hebron / y Ozyel. Synowie Meraro- wi / Mooli y Musy. 20 Z Gersoná wyßły dwie fámilie / Lebniteyska / y Semeitska: 21 z tych obu nálizono ludu pogłowia meskiego / od iednego Kśieżycá y wyżßey / śiedm tyśiecy y pieć set. 22 Ci sie beda kláść swym obozem zá Przybytkiem ná Zachod Słońcá / 23 pod Kśiażećiem Heliázáfem synem Lahelowym. 24 A beda miewáć straż nád Przybytkiem Przymierza / Przybytek z przykryćiem iego / 25 Zasłone ktora bedzie záwießona przededrzwiámi Przybytkowymi / y Opony w śieni: 26 tákież też Opone ktora záwießona w weśćiu do śieni Przybytkowey / y cokolwiek sie śćiaga ku służbie Ołtarzowey / powrozy Przybytkowe y wßystkie sprzety iego / (beda mieć ná swey pieczy.) 27 Rodziná Kaátowá bedzie mieć ludzi Amrámitskie / Jesaárytskie / Hebronitskie / y Ozyelitskie. Te sa czterzy fámilie Kaátytow policzone włásnymi imiony swymi: 28 wßystkich pogłowia meskiego od iednego Kśieżycá y wyżßey / ośm tyśiecy y ßeść set: 29 Ci położa sie v Przybytku ná Południe: Vrzad ich bedzie / áby straż mieli nád Swiatnica. 30 Kśiażećiem ich bedzie Helizáffám Syn Ozyelow / á beda strzedz Archy / 31 Stołu / y Lichtarzá / Ołtarzow / y naczynia Swiatnice / ná ktorym służbá sie dziewa / Zasłony / y inego wßystkiego náczynia y sprzetu. 32 A Kśiażećiem nád Kśiażety Lewitskimi bedzie Eleazár Syn Aaroná Kápłaná / nád tymi ktorzy straż trzymáia nád Swiatnica.

33 Ale z Merary beda ludzie Moolitowie / y Muzytowie / zliczeni po imionách swoich / 34 wßystkich meżczyzn od iednego Kśieżycá y wyżßey / ßesc tyśiecy y dwie śćie. 35 Kśiaże ich Suryel syn Abiáielow: ci sie obozem położa ná stronie od Pułnocy: 36 Pod straża ich beda Deßczki Przybytkowe /

Drągi y

Drągi y Słupy/ z Podstáwkámi swymi / y wszystko co ku tákowey po-
37 trzebie przysłusza. Słupy też Sienne wszystkie w okoł z Podstáwkámi
38 swymi/ y Kołki z powrozmi. Położą sie obozem przed Przybytkiem Przy-
mierzá:to iest/ ná Wschod słońcá/ Moizesz/ Aaron z syny swoimi/ máiąc
straż Swiątnice w pośrzodku synow Izráelowych: ktobykolwiek przy-
39 stąpił iny do niey/ vmrze. Wszystkich Lewitow ktorych náliczyli Moi-
zesz z Aaronem według Przykazánia Páńskiego / po fámiliách ich / tylko
meżczyzny od iednego Mieśiącá y wyższey / było dwá y dwádześćiá ty-
40 śiecy. Y rzekł Pan do Moizeszá : Policz tákież wszystkie pierworodne
pogłowia męskiego miedzy Syny Izráelowymi/ od iednego Kśieżycá y
41 wyższey/ á miey ich wszystkich summe. Y weźmiesz mi Lewity zá wszyst-
kie pierworodne synow Izráelowych: Ja iestem Pan: tákież y bydło ich/
42 miásto wszystkich pierworodnych bydlecych synow Izráelowych. Y zli-
czył Moizesz iáko był przykazał Pan / wszystkie pierworodne syny ludu
43 Izráelskiego/ á było ich tylko meżczyzny po imionách właśnych/ od iedne-
go Kśieżycá y wyższey/ dwá y dwádześćiá tyśiecy/ dwie śćie śiedmidzie-
44 śiat y trzy. Roskazał tedy Pan Moizeszowi/ mowiąc: Weźmi Lewity
45 miásto pierworodnych Synow Izráelowych/ y bydło Lewitow miásto
46 bydłá ich/ y będą Lewitowie moi: Ja iestem Pan. A ná odkupienie tych
dwu set śiedmidźieśiąt y trzech/ pierworodnych z synow Izráelowych/ kto-
47 rzy przechodzą liczbę Lewitow / weźmiesz z káżdey głowy pięć Syklow
48 srebrá ná wagę Swiątnice : Syklus waży dwádześćiá hálerzow : á
te pieniądze dasz Aaronowi y synom iego/ odkupienie tych ktorzy zbywá-
49 ią nád zwyż. Zebrał tedy Moizesz pieniądze tych ktorzy zbywáli/ y kto-
50 re okupił od Lewitow zá pierworodne synow Izráelowych/ tyśiąc/ trzy
51 stá/ sześćdźieśiąt y pięć syklow/ według wagi w Swiątnicy: y dał ie A-
aronowi y synom iego/ według słowá ktore mu był Pan przykazał.

Exo:30. ✠ 13
Leui:27. ✠ 25
Eze:45. ✠ 12
Inf:18. ✠ 16.

Kápit: 4.

❡ Vrzędy y vczynnośći Lewitom po Fámiliách y Narodźiech ich/
opisuie y rozdáie.

1 NOwił záś Pan do Moizeszá y Aaroná / rzekąc:
2 Weźmićie summę synow Kááthowych ze śrzodku Lewitow/
3 według domow y fámiliey ich/ od trzydźieśći lat y wyższey/ áż
do pięćdźieśiątego roku / wszystkich ktorzy wchodzą/ áby stáli y posługo-
4 wáli w Przybytku Przymierzá. Tá iest posługá synow Káátowych: do
5 Przybytku Przymierza/ y do Swiątnice Swiętszey/ wnidą Aaron y sy-
nowie iego gdy śie będźie miáło woysko ruszyć/ y zeymą Zasłonę ktora wi-
6 śi przededrzwiámi / y vwiną w nie Archę Swiádectwá / á te przykryią
7 záś skorámi modrymi: nád to iescze ná wierzchu rośćiągną płascz wszy-
stek modry / potym Drążki záwloką. Stoł tákież Pokłádny obwiną w
płascz modry/ á położą z nim Kádźidlnice/ Możdżerzyki/ Kubki/ y Czá-
sze z ktorych śie ofiáruią Napoyne ofiáry : ná tym stole záwżdy będą chle-
8 by/ po wierzchu rośćiągną płascz Kármázynowy / ná tym záś skorzány
modry/ á potym drążki przewloką.

Vrzędy Ká-
płáńskie.
Rozliczenie
synow Káá-
towych/ áby
posługowá-
li w Przyby-
tku Przymie
rza.

9 Wezmą też przykryćie modre iedwábne / y obwiną nim Lichtarz z Ká-
gáńcámi/ y z Nożyczkámi ktorymi vćieráią / y z tym w czym gászą ogárki/
10 y wszystko naczynie w ktorym Oley chowáią do Lámp: á ná to wszystko
włożą przykrycie z modrego rzemienia/ á potym przewloką drążki.
11 Ołtarz tákież złoty vwiną przykryćim iedwábnym modrym/ á ná tym ro-
12 śćiągną przykryćie skorzáne modre/ y przewloką drążki. Wszystko naczy-
nie ktorym

nie ktorym posługuią w Swiątnicy/ obwiną w płaszcz modry/ á zwierzchu rośćielą przykrycie skorzáne modre/ y przewloką Drągi. Ale y Ołtarz wychędożą y wybiorą popioł/potym obwiną gi w Szárłat/y włożą z nim wszystkie sprzęty ktorymi posługuią przy tymto Ołtarzu: to iest/ Łyszki ktorymi ogień biorą/Widły/Haki/ Łopáty/ Miednice/ y wszystko naczynie Ołtarzowe/ obwiną wespołek przykrycim skorzánym modrym/ potym záwloką Drązki. A gdy obwiną Aaron y synowie iego Swiątnice/ze wszystkim iey sprzętem/ná ten czás gdyby się ruszał z mieysca oboz/ tedy wnidą synowie Káátowi/áby nieśli sprzęty one vwinione: á nie dotknie się żaden sprzętow Swiątnice / by nie pomárli. Te są rzeczy ktore máią nośić synowie Káátowi w Przybytku Przymierza: nád ktorymi będzie przełożony Eleázár Syn Aaroná Káplaná: w iego Opiece będzie Oley ktory máią lać do Lamp / z spráwą rzeczy wonnych ná kadzenie / y Poświętna Ofiárą/ktora się záwżdy ofiáruie/tákież y Oley pomázánia/y cokolwiek ku służbie Przybytkowey przysłuża/ y wszystko naczynie ktore iest w Swiątnicy. Y mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/rzekąc: Nie zgłádzaycie ludu Káát z pośrzodku Lewitow/ ále to vdziáłaycie im áby byli żywi á nie pomárli/ ieśliżeby się kiedy dotkneli rzeczy tych Naświętszych. Aaron z syny swymi wnidą do Swiątnice / y nárządzą co kto ma nieść: á żaden iny z dworności niechay nie pátrzy ná te rzeczy ktore są w Swiątnicy/ áżby ie pierwey záwiniono/ináczey pomrą.

Policzenie synow Gersonowych/ ktorzy posługowáli w PRzybytku Przymierza

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi tákież summę synow Gersonowych/po narodziech/domách/fámiliách ich/począwszy od trzydzieśći lat y wyższey/áż do piećdziesiąt. Zlicz wszystkie ktorzy wchodzą y posługuią w Przybytku Przymierza. Ten iest Vrząd fámiliey Gersońskiey: áby nośili Opony Przybytkowe/y przykrycie Przymierza/y przykrycie drugie/á nád to przykrycie modre. Zasłone też ktora wiśi wweśćiu do Przybytku Przymierza/ Opony ktore są w Sieni/ y Zasłone w weśćiu ktora iest przed Przybytkiem. Wszystkie rzeczy ktore ku Ołtarzowi przysługáią/powrozy y naczynie potrzebne ktemu/ná roskazánie Aaronowe y Synow iego/poniosą synowie Gersonowi/á káżdy z osobná będzie wiedział ku czemu się ma mieć/ y co nośić. Tá iest posługá fámiliey Gersońskiey/ w Przybytku Przymierza. A będą pod ręką Ithámárá syná Aaroná Káplaná.

Policzenie synow Merary/ ktorzy postugowáli w Przybytku świádectwá.

Syny tákież Merary po fámiliách y domách oycow ich policzysz/od trzydzieśći lat y wyższey/ áż do piećdziesiąt / wszystkie ktorzy wchodzą áby czynili dosyć powinowáctwu swemu w Przybytku Swiádectwá. Te są brzemioná ich: Poniosą Deszczki Przybytkowe/ Drązki/ Słupy y Podstáwki ich/Słupy tákież ktore są w około Sieni y z Podstáwkámi/ Kołkámi/y Powrozy ich: wszystko naczynie y sprzęt pod liczbą wezmą/y ták poniosą. Ten iest Vrząd fámiliey Merárskiey/tudźież y posługá w Przybytku Przymierza: á będą pod ręką Ithámárá syná Aaroná Káplaná.

Liczbá Synow Káát/ 2750.

Zliczyli tedy Moizesz y Aaron/y Książętá Zboru / syny Káátowe/ po narodziech y domách Oycow ich/ od trzydzieśći lat y wyższey/áż do Roku piećdziesiątego / wszystkie ktorzy wchadzáli áby posługowáli w Przybytku przymierza: y nálazło się ich dwá tysiącá/siedmset y piećdziesiąt. Ten iest poczet synow Káátowych/ ktorzy wchadzáią do Przybytku Przymierza: te policzył Moizesz y Aaron / według roskazánia Pánskiego/przez rękę Moizeszowę.

Gersonowych: 2630.

Zliczeni są y synowie Gersonowi po przyrodnych y domách oycow ich/ od trzydzieśći lat y wyższey/áż do piácidziesiąt/wszystkie ktorzy wchodzą áby służyli w Przybytku Przymierza. Y náleziono ich dwá tysiącá/ sześćset y trzydzie-

41 set y trzydzieści. Ten iest lud Gersoński/ ktore zliczyli Moizesz y Aaron/
42 według słowá Páńskiego. Zliczono też syny Meráry / po narodziech y
43 domách oycow ich/ od trzydzieści lat y wyższey/ áż do roku piećdziesiąte-
go: wszyscy ktorzy wchodzą ku wypełnieniu posług Przybytku Przymie-
44 rza nálezieni są trzy tyśiące y dwie śćie. Ten iest poczet synow Merá-
45 ry/ ktore zliczyli Moizesz y Aaron/ według roskazánia Páńskiego / przez
46 rękę Moizeszowę. Wszystkich wobec z pokolenia Lewi/ktorych náliczy-
li Moizesz y Aaron po imionách/ á Kśiążętá Izráelscy po narodziech y
47 domách oycow ich/ od trzydzieści lat y wyższey/ áż do roku piećdziesiąte-
go / tych ktorzy wchodzili ná posługę do Przybytku / y ku noszeniu brze-
48 mion było wobec wszystkich ośm tyśiecy/ pięć set/ y ośmdziesiąt. We-
49 dług roskazánia Páńskiego policzył ich Moizesz/ káżdego wedle Vrzędu
y brzemion ich/ iáko mu był przykazał Pan.

Poczet z pokolenia Lewi/ 8580.

Kápit: 5.

§ Nieczystych á plugáwych w obozie nie chowáć/ ále precz wyrzucáć: sposob ofiárowánia zá grzech prze niedbáłość vczyniony: Práwo o zawiśney miłośći Męża przeciw Zenie.

1 Mowił potym Pan do Moizeszá / rzekąc: Przy-
2 każ synom Izráelowym/ żeby wygnáli z obozu káżdego tredo-
wátego/ y z ktorego nieczystość płynie/ álbo że się splugáwił v-
3 márłym: ták mężczyznę iáko y niewiástę wyrzućcie z obozu/ áby go niesplu-
4 gáwili mieszkáiąc miedzy wámi. Y vczynili ták synowie Izráelowi / y
wygnáli ie precz z obozu/ iáko roskazał Pan Moizeszowi.

Ktorzy mieli być wyrzuceni z obozu

5 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Rzecz synom Izráelowym: Mąż
6 álbo Niewiástá gdzieby vczynili co z tych wszystkich grzechow / ktore się
przygadzáią ludziam/ á prze niedbáłość przestąpiliby roskazánie Páńskie/
7 y przewinilibý: wyznáią grzech swoy / á wrocą głownie to w czymby
winni byli / y nád to dádzą piątą część onemu / przećiwko ktoremuby co
8 zgrzeszyli. A iesliby nie był ktoby miał odebráć/dádzą Pánu/á będzie Ká-
płanowo/chybá Báráná ktory bywa ofiárowan ná oczyśćienie/áby byłá
9 ofiárá lubiezna. Wszystkie też ofiáry pierwszego vrodu/ktore ofiáruią sy-
10 nowie Izráelowi/Káplanowi będą przysłuszáły/y co iedno kolwiek ofiá-
ruie się w Swiątnicy od wszystkich / y bywa dawano w ręce Kápłań-
11 skie/iego będzie. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do synow
12 Izráelowych / á powiedz im: Mąż ktoregoby Zoná vstąpiłá / á gárdząc
13 swym Małżonkiem schodziłáby się z inym mężem/ á żeby mąż tego dowo-
dnie doydź nie mogł/iedno iż táiemneby było cudzołostwo/á świádkámi
14 nie mogłoby być dowiedzione/bo nie iest zástána ná cudzołostwie. Jesli-
żeby duch zawiśney miłośći ział á podwiodł mężá przećiwko żenie ieg/że
15 oná álbo wystąpiłá/álbo wżdam we złym domnimániu iest: przywiedzie
ią do kápłaná/ y ofiáruie miásto niey dziesiątą część miáry mąki ieczmien-
ney: nie skropi iey Oleiem/áni włoży Kadzidłá ná wierzch:bo ofiárá iest
16 zawiśney miłośći/y ofiárá táka/przez ktorą dochodzą cudzołostwá. Prze-
17 to Kápłan będzie ią ofiárował/ y postáwi przed Pánem: y nábierze wo-
dy świeconey w gárniec/ y troche prochu z páwimentu Przybytkowego
18 násypie w nie. A gdy stánie niewiástá przed oblicznośćią Páńską/odkry-
ie Kápłan głowę iey / y da iey w ręce ofiárę Poświętną / y ofiárę zawi-
śney miłośći: á sam Kápłan będzie trzymał wodę bárzo gorzką/nád ktorą
19 klątwę y przeklectwo vczyniwszy/y poprzysięże ią mowiąc: Jesli nie spał
mąż cudzy z tobą / á ieśliś się niesplugáwiłá opuśćiwszy łoże Małżonká

Leuit: 6. ✝ 3.

Sposob doświádczenia żony/ ieśli cudzołostwem splugáwiłá łoże czyli nie

ſwego: tedyć nic nie záſzkodzi tá wodá przegorzka/ y przekleta. Ale ieſli⸗ 20
ześ vſtapiłá od mezá ſwego/y ſpyſkláłáś ſie/á z inym cudzołoſtwo popeł⸗
niłá: przyida ná ćie te przeklectwá. Day ćie Pánie w przeklectwo/ y ná 21
przykład wſzemu ludu ſwemu: niechay dopuśći zeć wygniie łono two⸗
ie/ á zywot twoy opuchnawſzy by ſie roſpukł: niechay wnidzie tá wodá 22
przekleta do brzuchá twego/ á opuchnawſzy áby wygniło łono twoie. Y
odpowie niewiáſtá/Amen/Amen.

Tedy Kápłan nápiſze ná liſtku te słowá przeklinánia/y omyie ie woda 23
ona przegorzka/nád ktora przeklectwá vczynił/ y da iey wypić: ktora gdy 24
wypiie/ weźmie Kápłan z reki iey ofiáre záwiſney miłośći/ y podnieśie ia 25
przed Pánem/y włozy na Ołtarz/tylko ták áby pierwey wźiał garść ma⸗ 26
ki ktora ofiáruia/ y ſpalił ná Ołtarzu: á ták niechay da niewieśćie wypić
wode bárzo gorzka. Ktora gdy wypiie/ ieſli ſie ſplugáwiłá/á wzgárdzi⸗ 27
wſzy mezá/cudzołoſtwá winna:rozeydzie ſie po niey wodá przekleta/y o⸗
dmie ſie iey zywot/ á łono wygniie: y bedzie tákowa niewiáſtá ná prze⸗
klectwo/y ná przykład wſzyſtkiemu ludu. A ieſliby nie byłá ſplugáwio⸗ 28
ná/nic iey tá wodá nie záſzkodzi/y bedzie dzieći rodzić.

To ieſt práwo záwiſney miłośći: Gdyby zoná vſtapiłá od mezá ſwe⸗ 29
go/á ieſliby ſpyſklána byłá/ á maz iey poruſzony duchem záwiſney miło⸗ 30
śći/ przywiodłby ia przed oblicznosć Páńſka/ y vczyniłby iey Kápłan to
wſzyſtko iáko nápiſano ieſt:Maz bedzie niewinnym/á Niewiáſtá ponie⸗ 31
śie ná ſobie niepráwość ſwoie.

Kápit: 6.

§ Poświacánie y oddawánie Názáreyczykow/y ktorymi słowy Kápłani
mieli ludziam Błogosłáwić.

Práwo poświeconych.

MOwił Pan do Moizeſzá/rzekac: Mow do ſy⸗ 1
now Izráelowych/á rzecz im: Maz albo Niewiáſtá/gdyby v⸗ 2
czynili ſlub ná świecenie ſie/ y chćieliby ſie poświecić Pánu:
od winá/ y od wſzelkiego napoiu ktory vpoić moze/ beda ſie wśćiagáć: 3
áni winneg̃ octu/ áni z zadnego inego napoiu/áni cokolwiek z iágod wy⸗
ćiſkáia beda pili: winá w groniech ták świezego iáko ſuſzonego nie beda
iadáli/ przez wſzyſtek czás ktorego ſie Pánu przez obietnice poświacáia. 4
Cokolwiek z winnice moze byc/od gron ſuſzonych áz do iaderká winne⸗
Iud: 13. ℣ 5. go/nic nie beda ieść. Przez wſzyſtek czás odłaczenia ſwego brzytwá nie 5
bedzie ná głowie iego/ áz ſie on dzień wypełni/ do ktorego był ſlubił ſie
Pánu poświecić. Swietym bedzie poki beda roſć włoſy na głowie ie⸗
go. Przez wſzyſtek czás poświecenia ſwego do vmárłego nie poydzie/á⸗ 6
ni bedzie ná pogrzebie Oycá/Mátki/Brátá/y Sioſtry/áby ſie nieſpluga⸗ 7
wił:ábowiem poświacánie Bogá iego ieſt ná głowie iego. Przez wſzy⸗ 8
ſtkie dni oddánia ſwego/Swietym bedzie Pánu.

A ieſliby vmárł kto nagle przed nim/ ſplugáwi ſie głowá poświecenia 9
iego/ktora natychmiaſt ogoli/ onegoz dniá oczyśćienia ſwego/ y zás dniá
ſiodmego/ á w oſmy dzień bedzie ofiárował dwie Synogárlicy albo 10
dwoie Gołabiat Kápłanowi/v drzwi Przybytku Swiádectwá: y ofiá⸗ 11
ruie Kápłan iedno zá grzech/ á drugie ná ofiáre zápalna/ y bedzie ſie mo⸗
dlił zań/ ábowiem zgrzeſzył przy vmárłym. Y poświeci głowe iego w 12
ten dzień/y dni tákiez odłaczenia iego poświeci Pánu/ ofiáruiac Bárán⸗
ká rocznego zá grzech/ wſzákoz w ten ſpoſob áby dni pierwſze wniwecz
ſzły/ábowiem ſplugáwiło ſie poświecenie iego.

13 To iest práwo poświecenia. Gdy sie wypełnią dni ktore był z ślubu
14 postánowił/przywiedzie go ku drzwiam Przybytku Przymierza/ y będzie ofiárował ofiárę iego Pánu/ Báránká rocznego niepokaláne go ná ofiárę zapalną/ á Owcę roczną niepokaláną zá grzech/ y Skopu niesplugáwionego
15 ofiárę spokoyną/ y kosz z chlebem przáśnym pokropionym Oleiem/ y
16 placki przáśne pomázáne Oleiem/ y ofiárę Napoyną przy káżdym: ktore ofiárowáć będzie Kápłan przed Pánem/ á vczyni ták iáko zá grzech/ ná zá-
17 palną ofiárę. A skopu zábije ná ofiárę spokoyną Pánu/ ofiáruiąc pospołu kosz przáśnych chlebow/ y Napoyne ofiáry/ ktore przy tym zwykły bywáć.
18 tedy ogoli Názáreus przede drzwiámi Przybytku Przymierza/ włosy poświecenia swego: y weźmie włosy iego á wrzuci ná ogień/ ktory podło-
19 żon iest ofierze spokoyney. A Lopátkę Skopu wárzoną/ y ieden Kołacz bez kwásu z koszá przáśny/ ieden tákież Placek cienki wziąwszy/ poda w rę-
20 ce Názáreuszá/ gdy będzie ogoloná głowá iego. A wziąwszy záśie od niego te rzeczy/ podnieśie ie przed oblicznośćią Páńską: y gdy będą poświecone/ dostáną sie Kápłanowi/ iáko y pierśi ktore máią być oddzielone / y
21 ledźwi/ á potym iuż może pić on poświecony wino. To iest práwo Názáreuszowe / gdyby ślubił Pánu ofiárowáć dar swoy czásu poświecenia swoiego / krom tych rzeczy ktore może mieć ręká iego / iáko był ná vmyśle swym ślubił/ ták vczyni ku doskonáłemu wypełnieniu poświecenia swego.
22 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow Aaronowi y Synom iego:
23 Ták błogosłáwić będźiecie synom Izráelowym / y ták będźiecie mowić:
24 dayći Pánie błogosłáwieństwo/ á niechay ćie strzeże. Niechać Pan vká-
25 że oblicze swoie/ á zmiłuie sie nád tobą. Niechać obroći Pan twarz swą
26 k tobie/ á vżyczyć pokoiu. Y będą wzywáć imienia mego nád syny Izráe-
27 lowymi/ á ia im będę błogosłáwił.

Act. 21. ✝ 24

Sposob błogosłáwienia ludziam.

Kápit: 7.

¶ Podárza á ofiáry Kśiążąt Izráelskich według pokolenia ich/ ná poświacánie Przybytku Bożego y Ołtarzá. Pan z Vbłagálnie mowi do Moizeszá.

1 Y Stáło sie w dźień / ktorego dokonał MOizesz Przybytku/ y postáwił / pomázał / y poświećił gi ze wszystkim
2 sprzętem iego: Ołtarz tákież/ y wszystko naczynie iego. Y ofiárowáli Kśiążętá Izráelscy/ y Hetman Fámiliey/ ktorzy byli nád káżdym
3 pokoleniem/ y Vrzędnicy nád tymi ktorych było policzono/ dáry przed Pánem/ sześć wozow przykrytych ze dwunaśćią wołow. Jeden woz dárowáli dwoie Kśiążąt/ á káżdy po iednym wołu/ á ofiárowáli ie przed Przy-
4 bytkiem. Y rzekł Pan do Moizeszá: Przyimi od nich/ że będą ná posłu-
5 gę ku potrzebam Przybytkowym / á daß ie Lewitom / według porządku
6 posługi ich. Gdy tedy przyiął Moizesz wozy y woły/ oddał ie Lewitom:
7 Dwá wozy á czterzy woły dał synom Gersonowym według potrzeby
8 ich. Jne záś cztery wozy/ á ośm wołow/ dał synom Merary/ według potrzeb vrzędu y służby ich/ pod ręką Jthámárá syná Aaroná Kápłaná.
9 A synom Kaath nie dał wozow áni wołow: bo ći posługuią w Swiątnicy/ á noszą brzemioná ná swych rámionach.
10 Ofiárowáli tedy Kśiążętá ná poświacánie Ołtarzá/ w ten dźień gdy
11 pomázan iest/ ofiárę swoie przed Ołtarz. Y rzekł Pan do Moizeszá: Káżde Kśiążę w swoy dźień z osobná/ niechay ofiáruie dáry ku poświeceniu
12 Ołtarzá. Pierwszego dniá ofiárował podárze swoie Náázon / syn A-
13 minádábow z pokolenia Judá: á byłá tá iego ofiárá/ Misá srebrna ktora

Exo: 40 ✝ 18

Ofiáry káżdego z osobná Kśiążećiá Izráelowego ludu/ w poświacánie Przybytku.

 ważyłá

wázyłá sto y trzydzieści Syklow: Czáßá srebrna wazac śiedmidzie-
śiat Syklow/według wagi Kośćielney/oboie pełne białey mąki pokro-
pioney Oleiem ku ofierze Poświatney: Możdżerzyk z dźieśiaci Syklow 14
złotá/pełny Kádźidła: Wołu z stádá/ á skopu y Báránká rocznego ná o- 15
fiáre zápalna/y Kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoyna dał dwa woły/sko- 16
pow piec/kozłow piec/tákież báránkow rocznych piec. Tá byłá ofiárá 17
Náázonowá syná Aminádábowego.

Wtorego dniá ofiárował Náthánáel syn Suár Kśiaże z pokolenia I- 18
záchár: Miśe srebrna ktora niosłá sto y trzydzieści Syklow: Czáßę sre- 19
brna ktora wáżyłá śiedmidźiesiat Syklow/według wagi Kośćielney/o-
boie pełne białey mąki pokropioney Oleiem/ná ofiáre Poświatna: Moż- 20
dżerzyk złoty máiacy dźieśieć Syklow/pełen Kádźidłá: Wołu z stádá/ y 21
skopu/á báránká rocznego ná zápálna ofiáre/y kozłá zá grzech: á ná ofiá- 22
re spokoyna woły dwá/ skopow piec/ kozłow piec/ báránkow rocznych 23
piec. Tá byłá ofiárá Náthánáelowego syná Suárowego.

Trzeciego dniá Kśiaże synow Zábulonowych Heliáb syn Helonow/ 24
ofiárowáło Miśe srebrna/ważaca sto y trzydzieści Syklow: Czáßę sre- 25
brna ważaca śiedmidźiesiat Syklow / ná wage Swiatnice / oboie pełne
białey mąki nákrapiáney Oleiem/ná Poświatna ofiáre: Możdżerzyk zło- 26
ty/ ktory ważył dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: Wołu z stádá/ skopu/ y 27
báránká rocznego ná ofiáre zápalna/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoy- 28
na dwá woły/skopow piec/kozłow piec/báránow też rocznych piec. Tá 29
iest ofiárá Heliábowá syná Helonowego.

Dniá czwartego Kśiaże synow Rubenowych Elizur syn Sedeurow/ 30
ofiárował Miśe srebrna/ ktora miáłá sto y trzydzieści Syklow: Czáßę 31
srebrna z śiedmiadźiesiat Syklow ná wage Swiatnicza / oboie pełne
białey mąki zákrápiáney Oleiem/ná Poświatna ofiáre: Możdżerzyk zło- 32
ty ważacy dźieśieć Syklow/pełen zápalu: Wołu z stádá/skopu/y bárán- 33
ká rocznego ná ofiáre zápalna/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoyna wo- 34
ły dwá/ skopow piec/ kozłow piec/y báránkow rocznych piec. Tá byłá 35
ofiárá Elizurowá Syná Sedeurowego.

Dniá piatego/ Kśiaże synow Symeonowych / Sálámihel syn Su- 36
rysáddáiow / ofiárował też Miśe srebrna / ktora niosłá sto y trzydzieści 37
Syklow: Czáßę srebrna máiaca śiedmidźiesiat Syklow ná wage Ko-
śćielna/oboie pełne białey mąki zákrápiáney Oleiem ná ofiáre Poświat-
na: Możdżerzyk złoty ważacy dźieśieć Syklow / pełen zápalu: Wołu z 38
stádá/y skopu/ y báránká rocznego ná zápalna ofiáre/ y kozłá zá grzech: á 39
ná ofiáre spokoyna woły dwá/skopow piec/kozłow piec/báránkow rocz- 40
nych piec. Tá byłá ofiárá Sálámihelowá syná Surysáddáiowego. 41

Dniá szostego/ Kśiaże synow Gádowych Heliázáff/syn Deuhelow/o- 42
fiárował Miśe srebrna / ktora niosłá sto y trzydzieści Syklow: Czáßę 43
srebrna z śiedmidźiesiat Syklow/ná wage Swiatnicza/oboie pełne mąki
białey zákrapiáney Oleiem ná ofiáre Poświatna: Możdżerzyk złoty wa- 44
żacy dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: Wołu z stádá/ y skopu/ y báránká 45
rocznego ná ofiáre zápalna/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoyna woły 46
dwá/skopow piec/kozłow piec/y báránkow rocznych piec. Tá byłá ofiá- 47
rá Heliázáffowá syná Dehuelowego.

Siodmego dniá/Kśiaże synow Effráimowych/Elisámá syn Ammiu- 48
dow/ofiárował Miśe srebrna/ ktora ważyłá sto y trzydzieści Syklow: 49
Czáßę srebrna / ktora niosłá śiedmidźiesiat Syklow / ná wage Kośćiel-
na / oboie pełne białey mąki pokropioney Oleiem / ná ofiáre Poświatna:

Możdżerzyk

50 Moździerzyk złoty ważący Syklow dziesięć/ pełen zapalu: Wołu z stada/ 51 y skopu/ y baranka rocznego na ofiare zapalną/ y kozła za grzech: a na 52 ofiare spokoyną dwa woły/ skopow pięć/ kozłow pięć / Barankow rocz- 53 nych pięć. Ta była ofiara Elisama syna Ammiudowego.

54 W osmy dzień/ Książe synow Manassesowych/ Gamaliel syn Fadasu- 55 row/ ofiarował Misę srebrną ważącą sto y trzydzieści Syklow: Czaszę srebrną maiącą siedmdziesiat Syklow/ na wagę Swiątnicza/ oboie peł- 56 ne białey mąki zakrapiáney Oleiem na ofiare Poświatną: Moździerzyk 57 srebrny ważący dziesięć Syklow/ pełen zapalu: Wołu z stada/ y skopu/ y 58 baranka rocznego na ofiare zapalną/ y kozła za grzech: a na ofiare rzeczy 59 spokoynych woły dwa/ y skopow pięć/ kozłow pięć/ barankow rocznych pięć. Ta była ofiara Gamalielowa syna Fadassur.

60 Dnia dziewiątego/ Książe synow Beniaminowych/ Abidan syn Gede- 61 onow/ ofiarował Misę srebrną / ktora niosła sto y trzydzieści Syklow: Czaszę srebrną maiącą siedmdziesiat Syklow / na wagę Swiątnicza o- 62 boie/ pełne białey mąki zakrapiáney Oleiem/ na ofiare Poświatną: Moź- 63 dzerzyk złoty ważący dziesięć Syklow / pełen zapalu : Wołu z stada / y 64 skopu/ y baranka rocznego na ofiare zapalną/ y kozła za grzech : a na ofia- 65 re spokoynych rzeczy woły dwa/ skopow pięć/ kozłow pięć/ barankow ro- cznych pięć. Ta była ofiara Abidanowa syna Gedeonowego.

66 Dziesiatego dnia/ Książe synow Dan/ Ahiezer syn Amisaddaiow/ ofia- 67 rował Misę srebrną / ważącą sto y trzydzieści Syklow : Czaszę srebrną maiącą siedmdziesiat Syklow wagi Kościelney/ oboie pełne białey mą- 68 ki zalaney Oleiem na ofiare Poświatną: Moździerzyk złoty ważący dzie- 69 sięć Syklow/ pełen zapalu: Wołu z stada/ y skopu/ y baranka rocznego na 70 zapalną ofiare/ y kozła za grzech : a na ofiare rzeczy spokoynych dwu wo- 71 łow/ skopow pięć/ kozłow pięć/ barankow rocznych pięć. Ta była ofiara Ahiezera syna Amisaddaiowego.

72 Dnia iedennastego/ Książe synow Asser/ Fegiel syn Ochranow/ ofia- 73 rował Misę srebrną/ ktora w sobie miała sto y trzydzieści Syklow: Cza- szę srebrną/ ktora miała siedmdziesiat Syklow wagi Kościelney / oboie 74 pełno białey mąki zakrapiáney Oleiem na Ofiare Poświatną: Moździe- 75 rzyk złoty ważący dziesięć Syklow/ pełen zapalu: Wołu z stada/ y skopu/ 76 y baranka rocznego na ofiare zapalną / y kozła za grzech : a na ofiare spo- 77 koynych rzeczy woły dwa/ skopow pięć/ kozłow pięć/ barankow rocznych pięć. Ta była ofiara Fegielowa syna Ochranowego.

78 Dwunastego dnia/ Książe synow Nephtalim/ Ahira syn Henan ofia- 79 rował Misę srebrną/ ktora nosiła sto y trzydzieści Syklow : Czaszę sre- brną maiącą siedmdziesiat Syklow / na wagę Swiątnicza/ oboie pełne 80 białey mąki zakrapiáney Oleiem ku ofierze Poświatney : Moździerzyk 81 złoty ktory ważył dziesięć Syklow/ pełen zapalu: Wołu z stada/ y skopu/ 82 y baranka rocznego na zapalną ofiare/ y kozła za grzech: a na ofiare rzeczy 83 spokoynych dwu wołu / skopow pięć / kozłow pięć / barankow rocznych pięć. Ta była ofiara Ahira syna Henanowego.

Summa ofiar wszystkich synow Izraelskich.

84 Te rzeczy w poświącánie Ołtarza są ofiárowane od Książąt Izrael- skich/ w dzień gdy poświęcon iest: Mis srebrnych dwanaście: Czasz sre- 85 brnych dwanaście/ Moździerzykow też złotych dwanaście: tak że iedna Misa srebrna ważyła sto y trzydzieści Syklow: iedna Czasza Syklow siedmdziesiat srebra : to iest/ wobec wszystko naczynie srebrne wyniosło 86 Syklow srebra dwa tysiącá y czterzy sta wagi Kościelney. Moździe- rzykow złotych dwanaście pełnych zapalu/ z ktorych każdy ważył dziesięć

Syklow wagi Swiatnicżey: á ták ſummá złotá záważyłá Syklow ſto y dwádźieśćiá. 87 Wolow z ſtádá ná zapalna ofiáre dwánaśćie/Skopow dwánaśćie/Báránkow rocżnych dwánaśćie/ y z Napoynymi ich ofiárámi/Kozłow zá grzech dwánaśćie: 88 á ná ofiáre ſpokoynych rzecży/Wolow cżterzy y dwádźieśćiá / Skopow ßeśćdźieśiat / Kozłow ßeśćdźieśiat/ Báránkow rocżnych ßeśćdźieśiat. Te rzecży ofiárowano przy poświacániu Oltarzá/ kiedy pomazan ieſt. 89 A gdy wchodźił Moizeß do Przybytku Przymierza/by ſie rádźił odpowiedźi Bożey/ ſłychał głos mowiacego kſobie z Vbłagálnie / ktora byłá nád Archa Swiádectwá / miedzy dwiemá Cherubiny/y z támtad wiec mawiał kniemu.

Kápit: 8.

¶ Mieyſce/kßtałt/y ſtanie Lichtarzá: Látá y poświacánie Lewitow.

Vſtánowienie Kágáńcow.

Kßtałt Lichtarzá.

Ocżyśćienie y ofiárá Lewitow.

1 Y Mowił Pan do Moizeßá/rzekac: Mow do Aarona/á rzecż mu: 2 Gdy vſtánowiß śiedm Kágáńcow / poſtáwiß Lichtarz ná ſtronie Południowey. To tedy roſkaż/ áby Kágáńce obrociły ſie ku Pułnocy / świecac przećiwko Stołu Chlebow pokłádnych: ku tey ſtronie/ku ktorey ſie obrocił Swiecżnik / wßyſtkie kágáńce beda świećić. 3 Vcżynił ták Aaron/y wſtáwił Lámpy ná Lichtarz iáko był przykazał Pan Moizeßowi: 4 á ten Lichtarz był ze złotá kowánego/ták śrzedni ſłupek/iáko y wßyſtkie prety/ktore z obu ſtron z niego wychodźiły/ ná kßtałt onego ktory PAN vkazał Moizeßowi/ták ſpráwił Swiecżnik. 5 Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekac: Wybierz Lewity ze śrzodku ſynow Izráelowych/y ocżyśćiß ie tym ſpoſobem: 6 Niechay ſie pokropia woda ocżyśćiánia/á niechay ogola wßyſtkie włoſy z ćiáłá ſwego. 7 A gdy ſpiora odźienie ſwoie/ á ocżyśćieni beda / 8 niechay wezma wołu z ſtádá/y Napoyna ofiáre z nim/y make biała Oleiem ſkropiona: á drugiego wołu z ſtádá weźmieß zá grzech.

Supr:3. ℣ 6. 1.Ezd:6.℣ 19

9 Y poſtáwiß Lewity przed Przybytkiem Przymierza / zezwawßy ktemu wßyſtko mnoſtwo Synow Izráelowych. 10 A gdy ſtána Lewitowie przed Pánem/położa ſynowie Izráelowi rece ſwoie ná nie/ 11 y ofiárowáć bedźie Aaron Lewity/dar przed oblicżnośćia Páńſka od ſynow Izráelowych/áby ſłużyli przy ſłużbie iego. 12 Lewitowie też położa rece ſwoie ná głowy wołow/z ktorych iednego ofiáruieß zá grzech/ á drugiego ná ofiáre zápalna Pánu/ábyś ſie modlił zá nimi. 13 Y poſtáwiß Lewity przed oblicżnośćia Aaroná y ſynow iego/ 14 y poświećiß ofiárowáne Pánu: y odłacżyß ie z pośrzodku ſynow Izráelowych/ áby byli moi: 15 á potym wnida do Przybytku Przymierza żeby mi ſłużyli. Y ták ie ocżyśćiß y poświećiß ná ofiáre Pánu/ábowiem dárem dáni mi ſa od ſynow Izráelowych.

Supr:3.℣ 13. Exo:13.℣ 2. Luc:2. ℣ 32.

16 Miáſto pierworodnych ſynow/ktorzy naprzod otwieráia żywot w ludu Izráelſkim / wźiałem ie: 17 ábowiem wßyſtkie pierworodzone rzecży Synow Izráelowych moie ſa/ták z ludźi iáko y z dobytkow. Ode dniá/ kiedym pobił wßelkie pierworodzone w źiemi Egyptſkiey / poświećiłem ie ſobie: 18 á wźiałem ſobie Lewity miáſto wßyſtkich ſynow pierworodnych z ludu Izráelſkiego: 19 y dárowałem ie Aaronowi y ſynom iego / ze śrzodku ludu/ áby mi ſłużyli miáſto Izráelá w Przybytku Przymierza / á żeby ſie zá nie modlili / by nie byłá iáka porażká miedzy ludźmi/ ieſliby ſie ważyli przyſtepić do Swiatnice.

20 Vcżynili tedy Moizeß y Aaron/y wßytek gmin ludu Izráelſkiego Lewitom/ták iáko był przykazał Pan Moizeßowi/ 21 y ocżyśćieni ſa/á poprali

odźienie

odzienie swoie. Y podniosł ie Aaron przed oblicznośćią Pańską/ y modlił
22 sie zá nimi/ áby oczyśćieni będąc/ weszli ná swoie Vrzędy do Przybytku
Przymierza/ przed Aaronem y syny iego: iáko był przykazał Pan Moize-
23 szowi o Lewitách/ ták sie sstáło. Mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: To
24 iest práwo Lewitow: Gdy będą w pięć á dwádzieśćiá lat y co wyższey/
25 wnidą áby posługowáli w Przybytku Przymierza. A gdy piećdźieśiąt
26 lat wypełnią/ przestáną posługowáć/ ále przedśie będą służebniki bráciey
swoiey w Przybytku Przymierza: by strzegli tych rzeczy ktore im będą
poruczone/ iedno że robot pierwszych nie będą czynić. Ták postánowisz
Lewity w ich pilnośćiách.

Láta Kápłáńskie.

Kápit: 9.

Ktorego czásu Przewod obchodźić mieli: tákże y nieczyśći álbo podrożni: Obłok obtoczywszy Przybytek Boży/ wiodł woysko Żydowskie.

1 Mowił záś Pan do Moizeszá ná puszczy Synái/ wtorego roku gdy wyszli z Egyptu/ Kśiężycá pierwszego/ mo-
2 wiąc: Niechay spráwuią Synowie Izráelowi Pháze czásu
3 swoiego: (to iest/) Czternástego dniá Kśiężycá tego k wieczoru/ według
4 wszystkich Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Przykazał tedy Moi-
5 zesz synom Izráelowym/ áby obchodźili Pháze. Ktorzy vczynili to czásu
swego: Czternástego dniá Kśiężycá ku wieczorowi ná gorze Synái/ we-
dług wszystkiego co był roskazał Pan Moizeszowi/ vdźiáłáli synowie I-
6 zráelowi. Alić oto náleźli sie niektorzy spysłáni vmárłym człowiekiem/
ktorzy nie mogli obchodźić Pháze w on dźień: ći przyszedszy do Moizeszá
7 y Aaroná/ rzekli: Nieczyśćismy dla vmárłego: czemu nas tego zbawiáią
ábyśmy nie mieli ofiárowáć ofiar Pánu czásu swego miedzy syny Izráe-
8 lowymi? Odpowiedźiał im Moizesz: Potrwáyćie że sie porádzę coby mi
9 Pan roskazał o was. Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow Sy-
10 nom Izráelowym: Człowiek ktoryby był nieczystym od vmárłego/ álbo
ná drodze kędy dáleko z ludu wászego/ niechay spráwuie Pháze Pánu/
11 wtorego Kśiężycá czternástego dniá k wieczorowi: z przásnymi chleby/ y
12 z szálsą polną będą onego Báránká ieść: do záránku nic go nie zostáwią/
á kośći iego nie złamią/ wszystek zwyczay przy Báránku záchowáią.

13 Jeśliżeby kto był czysty/ á ná drodze nie był/ á przedśieby nie spráwo-
wał Pháze/ záginie tákowy człowiek z ludu swego: ábowiem nie ofiáro-
14 wał Pánu ofiáry czásu swego: grzech swoy ten poniesie. Będąli v was
mieszkáć przychodźień álbo gość/ niechay tákież czynią Pháze Pánu/ wed-
ług Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Toż przykazánie będźie v
was ták gośćiowi iáko y domákowi.

15 Tedy w ten dźień gdy postáwiono Przybytek Boży/ obstąpił y zákrył
gi obłok: á od wieczorá áż do záránia był nád Przybytkiem iákoby ogień.
16 Ták záwżdy bywáło/ przez dźień zákrywał go obłok/ á przez noc iákoby
17 postáć ogniowa. A gdy zniknął on obłok ktory zákrywał Przybytek/ te-
dy sie z mieyscá ruszáli synowie Izráelowi: á ná ktorymkolwiek mieyscu
18 stánął obłok/ tu y oni kłádli sie obozem. Ná roskazánie Páńskie z mieyscá
sie ruszáli/ y ná roskazánie iego rozbijáli Przybytek.

19 Przez wszystkie dni poki stał obłok nád Przybytkiem/ mieszkáli ná tym-
że mieyscu. A ieśli sie tráfiło że przez długi czás trwał obłok nád Przy-
bytkiem/ bywáli synowie Izráelowi ná strażach Páńskich/ áni sie ruszáli
20 z tego mieyscá/ ilekolwiek dni stał obłok nád Przybytkiem. Ná roskazá-

Pháze álbo Wielkánoc.

Exo.12.✠46
Ioan:19.✠36

Ex: 40:✠54
Obłok zákrywáiąc Przybytek/ wiedźie woysko.
1.Cor:10.✠1

nie Pań-

nie Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná roſkazánie iego ſkłádáli. Bylli obłok 21
od wieczorá do záránia / á wnet potym ná świtániu zniknał y zoſtáwił
Przybytek / brali ſie z mieyſcá: á ieſli po dniu y nocy zniknał/ wnet tákież
rozbieráli namioty: á ieſli był przez dwá dni/ álbo przez ieden Mieſiac/ 22
álbo dáley nád Przybytkiem/mieszkáli ſynowie Izráelowi ná tymże mieyſcu/ áni ſie z támtad ruszáli: á iáko ſkoro zniknał/nátychmiaſt ciagneli obozem. Ná Słowo Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná ſłowo iego ruszáli ſie 23
z mieyſcá/y byli ná ſtrażey Páńſkiey/według roſkazánia iego przez Moizeszá.

Kápit: 10.

¶ O vżytku Trab/ná ktorych trabienie/woyſká ſie ruszáły z mieyſcá: o przyrodnym Moizeszowym Hobáb/ktorego ſobie Przewodnikiem chćiał mieć/y o podnoszeniu y ſkłádániu Przybytku Bożego.

Traby Srebrne y ich vżytki.

Mowił Pan do Moizeszá/rzekac: Vczyń ſobie 1
dwie trabie ſrebrne dete/ ábyś imi mogł zezwáć wszyſtek gmin 2
gdyby ſie mieli ruszáć z mieyſcá. A gdy w nie zátrabisz/zeydzie 3
ſie do ciebie wszyſtek lud do drzwi Przybytku Przymierza: ieſliżebyś raz 4
zátrabił/zeyda ſie do ciebie Kſiażetá y Hetmáni mnoſtwá Izráelowego.
Jeſliżeby dłuższe trabienie z przećiwániem vſłyszeli/ rusza ſie z mieyſcá z 5
ſwymi namioty: Naprzod ći ktorzy ſa ku wſchodu ſłońcá. A gdy powtore 6
beda trabić tákowymże trabieniem/ rusza ſie z namioty ſwymi ći ktorzy
mieszkáia ná Południe: tákże też y ini niechay vczynia gdy vſłysza tákowe
trabienie ná ruszenie ſie z mieyſcá. A kiedybyśćie mieli zwołáć lud po- 7
ſpolity/tedy bedźiecie proſto trabić/nic nie drobiac.

¶ Kto w nie trabić miał.

A w te traby beda trabić ſynowie Aaroná Kápłaná: á beda to mieli 8
zá práwo wiekuiſte po narodźiech wászych.

Jeſliże wynidźiecie ná woyne z źiemie wászey/ przećiwko nieprzyiaćielom ktorzy walcza przećiwko wam / bedźiecie trabić w te ogromne traby/tedy bedźie przypomnienie o was przed Pánem Bogiem wászym/ábyśćie byli wyswobodzeni z rak nieprzyiaćielow wászych. Bedźiecieli kiedy mieć Gody/álbo dni świete/álbo Swieto nowego Kſieżycá/ bedźiećie trabić traby nád ofiárámi Palonymi y Spokoynymi/ áby wam były ku przypominániu v Bogá wászego: Ja Pan Bog wász. 9 10

Drugiego roku wtorego Kſieżycá/ we dwudźieſty dźień Mieſiacá/ 11
podniosł ſie obłok z Przybytku Przymierza: y ruszyli ſie ſynowie Izráelowi w ſwych Huſiech z puszczey Synái. Y ſtánał záśie obłok ná puszczy 12
Farán: á ruszyli napierwey oboz ſwoy / według roſkazánia Páńſkiego 13
przez Moizeszá / ſynowie Judá w ſwych Huſiech / v ktorych Kſiażećiem 14
był Náázon ſyn Aminádábow. W pokoleniu lepak ſynow Izáchár/ był 15
Kſiażećiem Náthánáel ſyn Suár. A w pokoleniu Zábulon / był Kſiażećiem Eliáb ſyn Helonow. Złożono też Przybytek Boży/ ktory wźiawszy/nieśli ſynowie Gerſonowi y Merary. 16 17

Supra 1. & 7.

Szli tákież y ſynowie Rubenowi/ w huffie y ná mieyſcu ſwoim/v ktorych był Kſiażećiem Elizur ſyn Sedeurow. A w pokoleniu ſynow Symeonowych był Kſiażećiem Sálámihel ſyn Suryſáddáiow. W pokoleniu lepak Gád/ był Kſiażećiem Heliázáff ſyn Duelow. Szli tákież y Káátytowie niosac Swiatnice. Ták długo Przybytek Boży nieśiono/ dokad nie przyszli ná mieyſce gdźie go mieli wydźwignać. 18 19 20 21

Ciagnely tákież y woyſká ſynow Effráimowych w huſiech ſwoich/ w 22
ktorych woyſku był Kſiażećiem Eliáſámá ſyn Ammiudow. A w pokoleniu ſynow 23

24 niu synow Manásse/Kśiążęćiem był Gámáliel syn Fadázurow. W pokoleniu lepak Beniaminowym/był Kśiążęćiem Abidán syn Gedeonow.

25 Ná ostátku ćiągnęło woysko synow Dánowych w swych huffiech/ w 26 ktorych woysku Kśiążęćiem był Ahiezer syn Amisáddáiow. W pokole- 27 niu lepak Aser/był Kśiążęćiem Fegiel syn Ochranow. A w pokoleniu sy- 28 now Nephtálim/Kśiążęćiem był Ahirá syn Henánow. Te są woyská y ćiągnienie synow Izráelowych/gdy ćiągnęli z mieyscá po swych hufiech.

29 Tedy rzekł Moizesz Hobabowi/ktory był syn Ráguelá Mádyáńczyká/ przyrodnemu swemu: Idźiem teraz ná mieysce ktore nam ma dáć Pan: podź z námi/żeć y tobie vczyniemy dobrze:boć obiecał dáć Pan wiele do- 30 brego ludu Izráelskiemu. On mu odpowiedźiał: Nie poydę z tobą / ále 31 się wrocę zás do źiemie moiey w ktoreiem się vrodźił. Rzekł mu Moi- zesz: Nie opuszczay nas/bo záiste tyś iest świádom dobrze ná tey pusczy/ gdźiebysmy się mieli kłáść z woyskiem/á będźiesz Przewodnikiem nászym. 32 A gdy przyidźiesz z námi / cokolwiek będźiem mieli nalepszego z máiętno- śći ktore nam Pan ma dáć/dámy tobie.

33 Szli tedy wszyscy z gory Páńskiey drogę trzech dni: á Arcá Przymie- rza Páńskiego szłá przed nimi przez trzy dni/pátrząiąc mieyscá gdźieby się 34 miáło woysko położyć: á obłok Páński był nád nimi we dnie gdy szli.

35 A gdy podnieśiono Archę/tedy mawiał Moizesz: Powstań Pánie / á niech się rospierzchną nieprzyiaćiele twoi/á niech vćiekáią od oblicża twe- 36 go/ći ktorzy ćiebie nienawidzą. A gdy záśię skłádano Archę/mawiał: Ná- wroć się záśię Pánie do Zboru ludu Izráelskiego.

Psal: 67. ℣ 2.

Kápit. II.

§ Zydowie ząszemrániem przećiwko Pánu / Ptaki otrzymáli: Moizeszowego Duchá Pan vdźielił śiedmdźieśiąt stárszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Mieyscu imię dano Groby żądz.

1 W Tym czáśie wszczęło się szemránie ludźi przećiwko Pánu / nieiáko styskuiąc sobie dla prace. Co gdy vsłyszał Pan/rozgniewał się/y dopuśćił ná nie ogień swoy niebieski/że 2 spalił ostátnią część namiotow. A gdy wołał lud do Moizeszá / modlił 3 się Moizesz do Paná/y vgásił się ogień. Y názwał ono mieysce: Zápalenie: przeto że się był zápalił ogień Páński przećiwko nim.

§ Szemrzą Zydowie dla pracey.
§ Karze ich Bog ogniem.

4 Bo lud pospolity ktory był wyszedł z nimi z Egyptu / wielkim zápaleniem żądze/żądał mięsá śiedząc á płácząc/ y Synowie tákież Izráelowi/ ktorzy się z nimi stowárzyszyli/ ták mowiąc: Kto nam da ábyśmy się mię- 5 sá náiedli? Wspominamy ná ryby ktorycheśmy się w Egypćie náiadáli dármo: ná pámięć nam przychodzą Ogorki / Málony / Luk / y Cebulá/ y 6 Czosnek: Prawie schnie duszá nászá:nic inego nie widzą oczy násze iedno 7 Mánnę. A byłá Mánná iákoby źiarnká Koryándrowe / bárwy iákoby 8 Bdelliu. Wychadzał tedy lud około namiotow/á názbieráwszy Mánny/ zmełł w żárnach álbo stłukł w możdżerzu/á náwárzywszy w gárncu/ ná- 9 dźiáłał z niey kołáczkow/smáku iákoby chleb z oleiem. A gdy w nocy spa- dáłá rosá około obozu/tedy tákież spadáłá pospołu y Mánná.

§ Zadáią mięsá.
1 Cor:10. ℣ 6.
§ Gárdzą Mánną.
Exo:16. ℣ 14.
Sap:16. ℣ 20.
Psal: 77. ℣ 24.
Ioan:6. ℣ 31.

10 Vsłyszał tedy Moizesz lud á on płácze/ ieden káżdy we drzwiách Na- miotu swego po Fámiliách swych. Y rospalił się gniew Páński vsilnie bárzo: ále y Moizeszowi zdáłá się rzecz być nieznośna / y rzekł do Paná: 11 Czemużeś vdręczył służebniká swego? Przecz nieznam łáski po tobie? Y 12 przecześ włożył ná mię brzemię wszystkiego ludu twego? A zalim ia po- czał y porodźił to wszystko mnostwo/ábyś mi rzekł:Noś ie ná łonie two- im/iáko

§ Rozgniewał się ná nie Pan.

im/ iáko nośi piáſtunká dzieciatko /á nieś ie do ziemie/ ktoraś przyśiagł
dáć oycom ich? Z kad mam mieſá wziac/ ábych mogł dáć ták wielkiemu 13
mnoſtwu? Płácza ná mie/ mowiac: Day nam mieſá żebyſmy iedli. Nie 14
mogeć ia ſam podeymowác ták wielkiego ludu/ boć mi ćießki ieſt. Ieſli- 15
że ſie tobie ináczey zda/proße cie vmorz mie/á niechay łáſke v ćiebie nayde/
ábym nie ćierpiał ták wiele złego.

Siedmdzieſiat Ludzi ſtárßych káże PAN zebráć/áby pomagáli Moizeßowi brzemienia ludzkiego nośić.

Y rzekł Pan do Moizeßá: Zbierz mi ſiedmdzieſiat meżow z ſtárßych 16
ludu Izráelſkiego/ ktore ty znaß że ſa ſtárßymi ludu tego y Miſtrzowie:
á przywiedzieß ie do drzwi Przybytku Przymierza/ y każeß im tám ſtáć
zſoba/á ia zſtapie y bede mowił do ciebie y wezme nieco z duchá ktory w 17
tobie ieſt/á dam im/áby mogli nieść z toba brzemie ludu /á żebyś nie ſam
był obciazon. Ludu też rzeczeß: Poświećcie ſie: bo iutro bedziecie ieść 18
mieſo. Słyßałem ia was mowiac: Kto ſie nam da mieſá náieść? dobrze
nam było w Egyptcie. Przeto wam da Pan mieſá byście iedli/nie ieden 19
dźień/áni dwá/áni piec/áni dzieſiec/álbo dwádzieśćiá/ále cáły Mieſiac/ 20
áż wam poleżie przez nozdrzá wáße/ áż wam obmierżnie: przeto żeście
wygnáli od śiebie Páná/ktory w pośrzodku was ieſt/á płákáliście przed
nim/mowiac: Czemuſmy wyßli z Egyptu ábyſmy záginęli ná pußczey?

Ioan: 6. ✠ 7.

Y rzekł Moizeß do Páná: Pánie ßeść ſet tyſiac pießych tego ludu ieſt/ 21
á ty powiádaß: Dam im mieſá ku iedzeniu cáły Kśiężyc? Zali ták wiele 22
Owiec y Wołow nábijeß/coby im mogło doſtátczyc ku pokármu? Albo
czyli wßyſtkie ryby z morzá w iedno ſie zbieża áby ie náſyciły? Odpowie- 23
dział mu Pan: Azaż reká Páńſka nie ieſt mocna? Teraz iuż ogladaß ie-
ſliże ſie moie słowá ſkutkiem wypełnia.

Isaiæ 59.

Przyßedł tedy Moizeß/y powiedział ludu słowá Páńſkie: á wezwa- 24
wßy ſiedmdzieſiat meżow ſtárßych z ludu Izráelſkiego/ kazał im ſtáć v
Przybytku. Zſtapił tedy Pan w obłoku/ y mowił do niego: y wźiawßy 25
nieco z duchá ktory był w Moizeßu/vdzielił onym ſiedmidzieſiat meżom.
A gdy w nich odpoczynał duch/prorokowáli/áni dáley przeſtáli.

A zoſtáli byli dwá meżowie w obozie/ z ktorych iednego zwano Hel- 26
dád/á drugiego Medád/ ná ktorych też odpoczynał duch: ábowiem y o-
nych było wpiſano w regeſtr/ále nie wyßli byli ku Przybytkowi. A gdy 27
też ci prorokowáli w obozie/przybieżáło páchole/y powiedziáło Moize-
ßowi: Heldád y Medád prorokuia w obozie. Nátychmiaſt Iozue Syn 28
Nunow służebnik Moizeßow y wybrány/ rzekł: Pánie moy Moizeßu/
niedopußczay im tego. Tedy on rzekł: Czemu im zayżrzyß dla mnie? Boże 29
day to áby wßyſtek lud prorokował/ á żeby im dał Pan Duchá ſwego?
Y wrocił ſie Moizeß z onymi ſtárcámi ludu Izráelſkiego do obozu. 30

¶ Heldád y Medád prorokuia w námiećiech.

Exo:16. ✠ 13
Psal:73. ✠ 31.
Przepiorki Pan Żydom dáie/y karze ich podawieniem.

Tedy wyßedßy wiátr od Páná/záchwycił zzamorza Przepiorki/y przy- 31
niosł á roſpuścił miedzy namioty/ ták dáleko coby mogł przez dźień ſcho-
dzić/wkoło ná wßyſtkie ſtrony obozu/ á po powietrzu latáły ná dwá ło-
kćiá od ziemie. Tedy wſtawßy lud przez cáły dźień y przez noc/ tákież y 32
drugi dźień/ nałápali bárzo wiele onych Przepiorek/ przynamniey káżdy
dzieſiec korcow/ y ſußyli ie około obozu. Ießcze mieſo było w zebách ich/ 33
áni był vſtał takowy pokarm/a oto gniew Páńſki wzrußył ſie na lud/ y
poráźił gi poráżka przez wzwyß wielka. Przetoż nazwano ono mieyſce 34
Groby pożadliwośći: abowiem tam pochowali on lud ktory był poża-
dał mieſa. Wyßedßy tedy ſynowie Izraelowi od grobow Zadze/ przy- 35
ßli do Háſſeroth/y mießkáli tám.

Kápit: 12.

¶ Márya z Aaronem przećiwko Moizeßowi ßemrza/ktorego Pan v nich pierwey ſchwaliwßy: one pofukał/á Máryę Trędem záráźił.

Mowi-

1 MOwiłá też y Márya z Aaronem przećiwko Mo-
2 izeßowi/ dla żony iego Murzynki/ rzekąc: A zaż tylko przez ſá-
mego Moizeßá mowił Pan? zaż też y nam tákież nie mawiał?
3 Co gdy vſłyßał Pan/ rozgniewał ſie bárzo: abowiem Moizeß był mąż
bárzo ćichy nád wßyſtkie ludźie ktorzy mießkáli ná źiemi. Y nátychmiáſt
4 rzekł Pan do niego/ y do Aaroná z Márya: Wynidźćie was tylko troie
5 do Przybytku Przymierza. A gdy wyßli/ zſtąpił Pan w Słupie Obło-
kowym/ y ſtánął we drzwiách Przybytkowych: y záwołał Aaroná z Má-
6 rya: ktorzy gdy przyßli/ rzekł do nich: Słuchayćie co wam powiem: Bę-
dźieli miedzy wámi ktory Prorokiem Páńſkim/ przez widzenie vkáże ſie
7 mu/ álbo we ſnie będę mowić do niego: ále nie tákowy ieſt ſłużebnik moy
8 Moizeß/ ktory we wßyſtkim domu moim nawiernieyßy ieſt: ábowiem v-
ſty do vſt mowię do niego: y iáwnie á nie pod podobieńſtwy álbo figu-
rámi widzi Páná. A przeto iákośćie ſie nie bali vwłáczáć ſłużebnikowi
9 memu Moizeßowi? Y rozgniewawßy ſie ná nie/ odßedł: Obłok tákież
10 zniknął ktory był nád Przybytkiem. Alić oto Márya vkazáłá ſie bieláią-
ca trędem iáko śnieg. A gdy ná nię weyźrzał Aaron/ y vyźrzał że wßę-
11 dy rozlał ſie po niey trąd/ rzekł do Moizeßá: Proßę Pánie moy nie wkłá-
12 day ná nas tego grzechu/ ktoregoſmy ſie prze głupſtwo dopuśćili/ niechay-
by nie byłá iákoby martwa/ y iáko niedoßły płod ktory wypada z żywo-
tá mátki ſwoiey: oto iuż połowicę ćiáłá iey ſkáźił trąd.
13 Y wołał Moizeß do Páná/ mowiąc: Boże proßę ćię vzdrow ią. Od-
14 powiedźiał mu Pan: Gdyby oćiec iey plunął iey ná twarz/ zazby nie miá-
15 łá przynamniey przez śiedm dni wſtydźić ſie zá to? A przeto niechay będźie
16 wyłączona z obozu śiedm dni/ á potym záſie będźie wwiedziona. Wy-
gnaná ieſt tedy Márya z obozu przez śiedmi dni/ á lud nie ruſzył ſie z miey-
ſcá/ áż byłá záſie przypußczona Márya.

¶ Aaron z Márya ßemrzą przećiwko Moizeßowi.

Vſłyßał pan

Hebr. 3. ✝ 2.

Márya záráżona Trędem.

Z obozu wypędzona.

Kápit: 13.

¶ Poſłał Moizeß ßpiegi do źiemie obiecáney: ktorzy ná znák obfitośći przynieśli gáłąſki z owocámi y groná: przedśie iednák chybá Káleb á Jozue wzruſzyli w ludu ßemránie.

1 WZedł tedy lud z mieyſcá Háſeroth/ y rozbił záś ná-
2 mioty ná puſzczy Farán. Y mowił tám Pan do Moizeßá/ rze-
3 kąc: Poßli męże ktorzyby oglądáli źiemię Chánáneyſką/ ktorą
mam dáć ſynom Izráelowym/ po iednemu z káżdego pokolenia z Kśią-
4 żąt. Y vdziáłał Moizeß co mu był Pan przykazał: y poſłał z puſzczey
5 Farán męże czelnieyße/ ktorych te ſą imioná.
6 Z pokolenia Ruben/ Semmua ſyná Zechorowego. Z pokolenia Sy-
7 meonowego/ Sáffátá ſyná Vrowego. Z pokolenia Judowego/ Káleffá
8 ſyná Jeffonowego. Z pokolenia Iſachárowego/ Igalá ſyná Jozeffowe-
9 go. Z pokolenia Effráimowego/ Ozeaßá ſyná Nunowego. Z pokolenia
10 Beniáminowego/ Fálty ſyná Ráffu. Z pokolenia Zabulonowego/ Ged-
11 dyelá ſyná Sody. Z pokolenia Jozeffowego/ z rodu Mánáſeſſowego/
12 Gáddy ſyná Suſowego. Z pokolenia Dán/ Amihelá ſyná Gemallowe-
13 go. Z pokolenia Aſer/ Seturá ſyná Michaelowego. Z pokolenia Ne-
14 phtálimowego/ Náábi ſyná Wápſy. Z pokolenia Gádowego/ Guelá ſy-
15 ná Máchi. Te ſą imioná mężow/ ktore poſłał Moizeß áby oglądáli źie-
16 mię Chánáneyſką/ y przezwał Ozeaßá ſyná Nunowego/ Jozue.

Szlą ßpiegierze do źiemie Chánáneyſkiey.

Posłał ie tedy Moizesz áby wyszpiegowáli ziemię Chánáneyską / y rzekł do nich : Idźcie po tey stronie ktorą iest ku Południu / á gdy przyidziećie ná gory/ogladaycie ziemię iáka iest/y lud ktory w niey mieszka, ieśli mocny czyli mdły/máłoli ich czy wiele : ziemię takież/ dobrali iest czyli zła: Miástá iákie/ murowáneli czyli nie : Ziemiá ieśli tłusta/czyli nieurodzáyna : sali też w niey lásy albo nie mász. Mesko sobie poczynaycie / á przynieście nam z owocow tey tám ziemie. A był tedy czás gdy iuż źrzáłe groná mogły być iedzione. A gdy weszli/wyszpiegowáli ziemię począ wszy od puszczey Syn / áż do Roob idącym do Emáth. Y szli ná tę stronę ktorą iest ku Południu/ y przyszli do Hebron/ gdzie byli Achimám/ Sysái / y Tolmái Synowie Enáchowi : ábowiem Hebron śiedm̄ lat pierwey zbudowano niżli Thánim miásto Egyptskie. A idąc przyszli áż do Strumienia Botry / y vrzneli látorośl z gronem iey / ktorą nieśli ná drągu dwá mężowie. Pomogránow tákież y Fig nábráli z támtegoż mieyscá/ ktore zwano Neheleskol: to iest / Strumień Groná : przeto że z támtąd wynieśli grono synowie Izráelscy.

17 18 19 20 21 22 23 24 25

Przyszli y ná leźli obfituiącą.

Deut:1.b 24

Y wroćili sie szpiegierze po czterdziesći dni/á schodziwszy wszystkę kráinę/przyszli do Moizeszá y Aaroná / y do wszystkiego ludu synow Izráelowych/ná puszczą Farán/ktorą iest w Kádes. A powiádáiąc im y wszystkiemu ludu/ vkazáli owoce z tey ziemie/ mowiąc: Przyszlichmy do ziemie do ktoreieśćie nas posłáli/ktora záiste opływa mlekiem y miodem/ co możećie z tego to owocu poznáć. Ale obywátele mą bárzo mocne/ y miástá wielkie y murowáne. Támesmy widzieli rodzinę Enáchowę : Amálech mieszka ná Południe:Etheus/Jebuzeus/y Amorreus/ ći mieszkáią ná gorách: á Chánáneus mieszka v Morzá/y przy Jordanie.

26 27 28 29 30

Wroćiwszy sie dáią ná wszystko odpowiedź / y ziemię chwalą.

Zátym Káleb tłumiąc szemránie ludu / ktore sie wszczynáło przećiwko Moizeszowi/rzekł:Wstąpmy á opánuymy tám tę ziemię/bo ią łátwie możemy dostáć. Ale inszy ktorzy z nim byli/ mowili : Zadnym sposobem nie będziem mogli wstąpić do tego ludu/bo mocnieyszy iest niżli my. Y nágánili ziemię/ ktorą ogledowáli/ przed syny Izráelowymi/ mowiąc : Ziemiá ktorąsmy schodzili/pożyra obywátele swe/ á lud ktorysmy widzieli/wysokiego wzro-

31 32 33

Potym ią gánią.

34 kiego wzrostu iest. Támesmy widźieli dziwy iákies synow Enáchowych z pokolenia Obrzymskiego / my przećiwko nim zdálismy sie iákoby Száráńcza.

Kápit: 14.

¶ Jozue y Káleb dármo chcą záburzenie ludu skromić: Moizeß Páná tuli prosbámi: wßystkim ná pußczy śmierć osądzono/procz Kálebá y Jozue: Zydy nieprzyiaćiel pośiekł iáko skrzetne.

1 KRzyknawßy tedy wßystek Zastep / plákał cáłą 2 noc onę/y ßemráli przećiw Moizeßowi y Aaronowi wßyscy synowie Izráelowi/mowiąc: Ach bysmy byli pomárli w Egyptcie nizli tu ná tey pußczy wielkiey. 3 Bysmy ále poginęli/ záby nas nie wwiodł Pan do tey źiemie / ábysmy nie pádli miecżem/ á żony náße y z dźiatkámi nie były wiedzione ieći: záż nie dáleko lepiey iest ábysmy sie záś 4 wroćili do Egyptu? Y rzekł ieden do drugiego: Vstáwmy sobie wodzą/ 5 á wroćmy sie do Egyptu. Co gdy vsłyßał Moizeß z Aaronem/vpádli ná oblicża swe ná źiemię przedewßystkim gminem synow Izráelowych. 6 A Jozue syn Nunow / y Káleb syn Jefonow / ktorzy też oględowáli źie- 7 mię/ rostárgáli ná sobie odźienie swoie / y mowili do wßystkiego Zboru 8 synow Izráelowych: Ziemiá ktorąsmy schodźili/bárzo dobra iest. Będźieli nam Pan miłośćiw/wwieść nas do niey/á dáć nam źiemię opływá- 9 iącą mlekiem y miodem. Tylko nie bądźćie skrzetni przećiwko Pánu/á nie boycie sie ludźi támtey źiemie/bo nie ináczey iáko chleb możemy ie poieść: odstąpiłáć od nich wßelka podporá/Pan z námi iest/nie boycie sie.

Lud płácze y ßemrze dla pothußenia złego źiemie obiecáney.

Eccl:46.✗ 9
1.Mac.2.✗45
¶ Káleb y Jozue źiemię chwalą.

10 A gdyż krzyczáło przedśie wßystko mnostwo / y chćiáło ie vkámionowáć/vkazáłá sie chwałá Páńska nád przykryćiem Przymierza/przed ocży- 11 má wßystkich synow Izráelowych. Y rzekł Pan do Moizeßá: Y dokądże będźie mi vwłaczał ten lud? dokądże nie będą wierzyć we wßystkich 12 známionách ktorem czynił przed nimi? Poráżę ie morem y wytráwię: á ćiebie vdźiáłam Xiążęćiem nád ludem większym y mocnieyßym nizli ten 13 iest. Y rzekł Moizeß do Páná: Jáko skoro vsłyßą Egyptczykowie/ z 14 ktorych śrzodku wywiodłes ten lud/y ći ktorzy mießkáią w tey źiemi/ktorzy iuż słyßeli że ty Pánie miedzy tym ludem iestes/ á oblicżym w oblicże widzą ćię/y obłok twoy zákrywa go/ á w słupie obłokowym idźieß przed 15 nim we dnie/á w ogniſtym w nocy: żes pobił tákową ludźi wielkość iá- 16 ko iednego człowieká/rzekąc: Nie mogł wwieść tego ludu do źiemie kto- 17 rą im był przyśiągł/ przeto ie pobił ná pußczy. A przeto niechay będźie v- 18 wielbioná moc twoiá/iákos przyśiągł/mowiąc: Ćierpliwy Pan y wielkiego miłośierdźia / zgłádzáiący złości y grzechy / á żadnego nieopußcżá niewinnego: ktory karzeß grzechy Oycowskie w Synách do trzećiego y 19 czwartegó pokolenia. Proßę ćię odpuść grzech tego ludu/według wielkośći miłośierdźia twego / iákos im był miłośćiw/ gdy wychodźili z E- 20 gyptu áż ná to mieysce. Y rzekł Pan: Odpuśćiłem według słowá twe- 21 go. Żywe Ja: á będźie nápełnioná wßystká źiemiá Chwały Páńskiey. 22 Wßákoż iednák/ ći wßyscy ludźie ktorzy widźieli Máiestat moy / y známioná ktorem czynił w Egypćie/y tu ná pußczy/á kußili mnę iuż po dźie- 23 śięć kroć/á niepostußni słowá mego/nieoglądáią źiemie ktorąm przyobie- 24 cał oycom ich: áni żaden z tych ktorzy mi vwłaczáli/ oglądá iey. Sługę tylko moiego Kálebá/ ktory pełen będąc inego duchá / ßedł zá mną: tego 25 wwiodę do źiemie tey ktorą schodźił/á plemię iego opánuie ią. A iż Amálechites y Chánáneyczyk mießkáią w dolech / przetoż iutro rußćie sie z o-

Gniewa sie Pan.

Exo.32.✗ 12
Prośi Moizeß páná zá ludem.
Exo:13.✗21.
Deut:9.✗ 28
Psal:102.✗ 8
Exo.20.✗ 5. & 34.✗.7.
Iosu.14.✗ 6.

bozem/y wroććie śie záś do puszczey drogą ku Morzu Czerwonemu.

A mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/ rzekąc: A dokądże będzie szemrác przećiwko mnie ten nagorszy lud? Słyszałemći ia vskárżánia synow Izráelowych: á przeto powiedz im: Zywęć ia/ mowi Pan. Iákośćie mowili gdym ia słyszał/ ták wam vdziáłam: tu ná tey pustyniey legą trupy wásze. Wszyscy ktorzy ieśteśćie policzeni/ od dwudziestu lat y wyższey/ á szemráliśćie przećiwko mnie: nie wnidźiećie do źiemie/nád ktorąm podniosł rękę moię/abyśćie w niey mieszkáli/krom Kálebá syná Ieffonowego/y Iozuasza syná Nunowego. 26 27 28 29 30

Psa:105. ℣ 27
Inf:26. ℣ 65.
& 32. ℣ 10.
Deut.1. ℣ 35.
Iosuæ 3.

A dźiatki wásze maluczkie o ktorycheśćie mowili żeby miały być korzyśćią nieprzyiaćielską: te wwiodę áby oglądáli źiemię/ ktora śie wam niepodobáłá/á wásze śćierwy będą leżeć ná puszczey. Synowie wászy będą śie tułáć po puszczey czterdźieśći lat/ á poniosą ná sobie cudzołostwo wásze/ dokąd nie zgniją śćierwy oycowskie ná puszczey/ według liczby czterdźieśći dni/przez ktoreśćie wyszpiegowáli źiemię: Rok zá ieden dźień będźie policzon. A czterdźieśći lat będźiećie ćierpieć zá grzech wász/á poczuiećie pomstę moię/że iákom mowił/ ták vczynię temu mnostwu nagorszemu/ktore powstáło przećiwko mnie: ná tey puszczy vstánie y zemrze. 31 32 33 34 35

Eze: 4. ℣ 6.
Psal:94. ℣ 10

Wszyscy tedy mężowie/ktore był posłał Moizesz ku wyszpiegowániu źiemie/ á ktorzy wroćiwszy śie / przywiedli ku szemrániu wszytek lud przećiwko niemu/gániąc one źiemię iákoby byłá nie dobra/pomárli/y skaráni są przed oblicznośćią Páńską. Tylko Iozue syn Nunow/y Káleb syn Ieffonow/ći żywi zostáli/ze wszystkich onych ktorzy byli posłáni áby wyszpiegowáli źiemię. A mowił Moizesz wszystkie te słowá ku wszem synom Izráelowym: płákał tedy lud bárzo. Alić oto ráno wstawszy/wstąpili ná wierzch gory/y rzekli: Gotowiśmy wstąpić ná to mieysce o ktorym nam Pan mowił: bośmy zgrzeszyli. Rzekł im Moizesz: A przecz przestępuiećie słowo Páńskie/ co wam niewynidźie ná dobre? Nie wstępuyćie / ábowiemći nie mász Páná z wámi / byśćie nie pádli przed nieprzyiaćielmi wászymi. Macie przed sobą Amálechity y Chánáneyczyki:ich mieczem będźiećie porażeni/przeto żeśćie niechćieli vsłucháć Páná/ áni będźie Pan z wámi. Przedśie oni iáko ślepi wbiegli ná wierzch gory: ále Archá Testámentu Páńskiego/y Moizesz/nie wyszli z obozu. Przyćiągnął tedy Amálechitá y Chánáneyczyk/ ktorzy mieszkáli ná gorách / á bijąc y śiekąc ie/gonili ich áż do Hormá. 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45

Vmieráią wszyscy szpiegowie krom Kálebá y Iozue.
Heb:3. ℣ 17.
Iud. 1. ℣ 5.
Deut:1. ℣ 41
Amálech y Chánáneus pobili lud.

Kápit: 15.

¶ Co mieli ofiárowáć przyszedszy do źiemie obiecáney: pomstá pysznych: Kámionuią człowieká ktory w Sobotę drwá zbierał: o podołkách dla pámięći Przykazánia Bożego.

¶ Na poyne ofiáry od ludźi w źiemi ofiárowáne.

MOwił záś Pan do Moizeszá / rzekąc: Mow do synow Izráelowych á rzecz im:Gdy wnidźiećie do źiemie mieszkánia wászego/ktorą ia wam dam/ á vczyniliby śćie Pánu ofiárę Zápalną/álbo też Spokoyną / pełniąc obietnice / álbo dobrowolnie ofiáruiąc dáry / álbo w Swiętá wásze / pałąc wonią naprzyiemnieyszą Pánu:będźiećie ofiárowáć álbo z wołow álbo z owiec. 1 2 3

Ktobykolwiek ofiárował ofiárę Zwyćięzną / będźie ofiárował ofiárę Poświatną mąki białey dźieśiąty dźiał miáry Effi/ skropioney Oleiem/ to będźie czwarta część miáry Hin: á winá ktemu ná ofiárę Napoyną:też miárę da przy zapalney álbo Poświatney ofierze. Przy káżdym Báránku/ y przy skopie/będźie Poświatna ofiárá/ dwá dźiały dźieśiąte białey mąki/ 4 5 6

ktoraby

7 ktoraby była pokropiona trzecią częścią miáry Hin Oleiu/tákież y winá ná ofiáre Napoyną/ trzecią część teyże miáry niechay ofiáruie/ ná wonią 8 bárzo przyiemną Pánu. Ale kiedy z wołow vczyniß zápalną álbo Zwy- 9 cięzną ofiáre/ábyś spełnił coś ślubił/ choć też spokoyną ofiáre: daß z káż- dem wołem białey máki trzy dziesiąte działy/zálaney Oleiem/ktorego bę- 10 dzie połowicá miáry Hin: y wino tákież ku ofiáram Napoynym pod tąż 11 miárą/ku ofiárowániu woniey nawdzięcznieyßey Pánu. Ták vdziáłaß 12 przy káżdym wole/skopie/báránie/y kozle: ták domacy iáko y goście/ tym 13 porządkiem ofiárowáć będą ofiáry. Jedno Przykazánie będzie y Sąd/ták 14 wam iáko przychodniom ziemie.

Pierwoćiny

15 Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mow synom Izráelowym/ á rze- 16 czeß do nich: Gdy przyidziecie do ziemie ktorą wam dam/á będziecie ieść 17 chleb támtey kráiny/ oddzielicie pierwoćiny Pánu z pokármow wáßych: 18 iáko z gumien pierwoćiny oddzielicie/ ták y z pokármow dacie pierwoći- 19 ny Pánu. Jeslizebyście przez niewiádomość przestąpili cokolwiek z tych 20 rzeczy ktore Pan mowił do Moizeßá / y roskazał przezeń do was : ode 21 dniá ktorego począł roskázowáć y dáley/á zápámiętáłoby mnostwo vczy- 22 nić:ofiáruie ciele z stádá/ofiáre zápalną ku woniey nawdzięcznieyßey Pá- 23 nu/á przytym ofiáre Poświątną y Napoyną/iáko iest temu obyczay/y ko- 24 złá tákież zá grzech. Tedy będzie sie modlił Kápłan zá wßystek Zbor lu- 25 du Izráelskieg/á będzie im odpußczono:bo nie z vmysłu zgrzeßyli/wßák- że iednák będą ofiárowáć wonne rzeczy Pánu / zá sie y zá grzech á omyle- 26 nie swoie. Y będzie odpußczono wßemu ludu Synow Izráelowych/ y przychodniom ktorzy mießkáią z nimi:bo grzech iest wßystkiego ludu prze 27 niewiádomość. A ieśliby sam ieden człowiek co prze niewiádomość 28 zgrzeßył/ofiárowáć będzie koze roczną zá grzech swoy/ á będzie sie zá nim modlił Kápłan / że zá niewiádomością swą zgrzeßył przećiwko Pánu/y 29 vprosi mu odpußczenie/á będzie mu odpußczono. Ták domakom iáko y przychodniom iednoż práwo będzie/gdyby prze niewiádomość zgrzeßyli.

¶ Ofiárá zá grzech przez niewiádomość.

30 Człowiek ktoryby zgrzeßył prze swą pyche/bądź domak/ bądź też przy- chodzień/ że sie przećiwko Pánu krnąbrnym stáwił/ záginie z ludu swego: 31 ábowiem słowo Páńskie wzgárdził/á Przykazánie iego przestąpił:á prze- to záginie/á poniesie nieprawość swoie.

Karánie zá grzech przez pyche vczyniony.

32 Y stáło sie gdy byli synowie Izráe- 33 lowi ná puszczey/á náleźli człowieká á on zbierał drwá w Sobote/ podáli go 34 Moizeßowi y Aaronowi / y wßemu 35 gminu/ á oni dáli go wsádzić do kaźni/ niewiedząc co z nim mieli dziáłáć. Y rzekł Pan do Moizeßá: Smiercią nie- chay vmrze ten człowiek:niechay go ká- mieńmi vtłucze wßystek Zastęp zá obo- 36 zem. A gdy go wywiedli precz / vká- mionowáli go/ y vmárł iáko przykazał był Pan.

Kámionowá- człowieká zbieráiącego drwá wdzień Swięty.

Deu:22. ✠ 12
Matt:23. ✠ 5

37 Y rzekł Pan do Moizeßá: Mow synom Izráelowym/ y rzecz im: Nie- 38 chay sobie poczynią brámy v dołu/ ná kráiách dolnych płaßczow swych/ 39 przyßywßy do nich petlice z modrego iedwabiu/ná ktore gdy poyzrzą/że- by wspámiętáli ná wßystkie Przykazánia Páńskie/áby nie ßli zá myślámi 40 swymi/á oczy ich áby nie scudzołożyły z wiela rzeczy. Ale rádniey áby pá- miętáli ná Przykazánie Páńskie / y pełnili ie / áby byli Swiętymi Bogu swoiemu.

Roskázánie czynić brámy v dołu ßat/ ná pámiątke Przykazánia.

swoiemu. Ja Pan Bog wász/ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey ábych był Bogiem wászym. 41

Kápit: 16.

Chore/ Dáthán/ y Abiron rozruch miedzy ludźmi vczynili: y pożárłá ziemiá żywo lud iny przyzwaláiacy im/ á sáme z towárzystwem ogień spalił: tudźież y inych szemrzacych czternaśćie tysiac y śiedm set.

Vpor Chorego/ Dáthaná/ y Abironá.

A Leć oto Chore syn Isáárow syná Káátowego/ z pokolenia Lewi/ y Dáthan z Abironem synowie Heliábowi. Hon tákież syn Feletow z pokolenia Rubenowego / powstáli przećiwko Moizeszowi/ y inych synow Izráelowych dwie śćie á piećdźieśiat meżow zacnieyszych z Zboru/ ktorych do Rády własnymi imiony przyzwano. A gdy sie ták zástáwili przećiwko Moizeszowi y Aaronowi/ rzekli: Mieyćie ná tym dosyć/ że wszystek Zbor iest ludźi Swietych/ á miedzy nimi iest Pan: przecżże sie wynośićie á przekłádaćie nád lud Páński?

Ecc: 45. ✠ 22, Iud: 1. ✠ 1. Infr: 27. ✠ 3.

Co gdy vsłyszał Moizesz/ vpadł ná oblicże swe/ y mowił do Chorego y do wszystkiego mnostwá/ rzekac: Ráno to okaże Pan/ ktorzy kniemu przysłuszáia/ á Swiete przytuli ksobie: á ktorych wybierze sobie / przybliża sie kniemu. Vczyńćież tedy ták: Weś káżdy Turybularz swoy ty Chore y wszyscy ktorzy z toba przestawáia : á nákłádszy iutro w nie wegla/ włożćież ná nie Tymiámu przed Pánem: á ktoregokolwiek wybierze/ ten bedźie Swietym. Bárzo sie wynośićie synowie Lewi.

Y rzekł zás do Chorego: Słuchayćie synowie Lewi : Máłoż wam ná tym że was oddźielił Bog Izráelow od inego ludu swego / y przyłaczył k sobie/ ábyśćie mu postugowáli w Przybytku/ á żebyśćie stáli przed mnostwem ludu y służyli mu? A dla tegoż was k sobie przyiał/ y wszytkie bráćia wásze syny Lewi / ábyśćie też sobie y Kápłáństwo przywłaszczáli ? á wszystko zgromádzenie twoie áby sie przećiwko Pánu zástáwiło ? A coż iest Aaron że szemrzećie przećiwko niemu?

Posłał tedy Moizesz áby mu przyzwano Dáthaná y Abironá Syny Eliábowe. Ktorzy odpowiedźieli: Nie poydźiemy: ieszcżeć sie máło zda iżeś nas wywiodł z ziemie Egiptskiey / ktora opływáłá mlekiem y miodem/ żebyś nas pomorzył ná puszczy/ áż ieszcże chcesz pánowáć nád námi? Wprawdźie iednák wwiodłeś nas do ziemie opływáiacey rzekámi mleká y miodu/ y nádałeś nam w dźierżáwe rol y winnic: cżyli ieszcże y ocży nam chcesz wyłupić? nie poydźiemy.

Rozgniewawszy sie okrutnie Moizesz/ rzekł do Páná : Nie pátrz ná ofiáry ich. Ty wiesz żem ci y ośiełká od nich nigdy nie wźiął / ánim żadnego z nich obráźił. Y rzekł do Chorego: Ty y wszyscy ktorzy sa z toba/ stoyćie iutro osobno przed Pánem/ á Aaron tákież osobno. Weźmiszże káżdy z was Kádźidlniki swe z weglem/ y nákłádźćie kádźidłá / ofiáruiac Pánu dwie śćie á piećdźieśiat Kádźidlnic/ Aaron też niechay trzyma Kádźidlnice swoie. To gdy vczyniáli/ á stáli przy tym Moizesz y Aaron/ y zgromádźili wszystko mnostwo przećiwko im do drzwi Przybytkowych : vkazáłá sie wszystkim chwałá Páńska. Y mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/ tymi słowy: Oddźielćie sie od tego zgromádzenia że ie wnetże wygłádze. Ktorzy vpádli ná oblicże swoie/ y rzekli : Namocnieyszy Boże duchow wszelkiego ćiáłá/ wiec gdy ieden zgrzeszy/ ná przećiwko wszystkim gniew twoy powstánie? Y rzekł Pan do Moizeszá: Przykaż wszystkiemu ludu że sie odłacży od namiotow Chore/ Dáthán/ y Abiron.

Wstał tedy Moizesz/ y szedł ku Dáthánowi y Abironowi/ á zá nim szli

stárszy

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

26 stárszy ludu Izráelskiego/y rzekł do tłuszcze: Odstąpcie od namiotow lu-
dzi niepobożnych / nie tykaycie się żadney rzeczy ktora ich iest: ábyście nie
27 byli záchwyceni w grzechách ich. A gdy odstąpili od namiotow ich wko-
ło: Dáthán y Abiron wyszedszy/ stali we drzwiách namiotow swoich / z
28 żonámi y z dziećmi/ y ze wszystkim towárzystwem swym. Y rzekł Moi-
zesz: Po tym poznacie że mię Pan posłał/ ábych czynił te wszystkie rzeczy
29 ktore widzicie/á żem sam z sercá swoiego ich nie mowił. Jeślić pospolitą
ludzką śmiercią zginą / á náwiedzili ie plagą / ktora y insze pospolicie ná-
30 wiedzą: nie posłał mię iest Pan. Ale iesli nową rzecz Pan vdziáła/iżby
ziemiá otworzywszy się pod nimi/pochłanęłá ie ze wszystkim ich státkiem/
á żywoby zstąpili do piekłá / poznacie żeć bluźnili przećiwko Pánu.

31 Wnet tedy skoro przestał mowić/
32 rozstąpiłá się ziemiá pod nogámi ich/
33 á otworzywszy vstá swe / pożárłá ie z
namioty y ze wszystkim státkiem ich: y
34 żywo zstąpili do piekłá zákryći ziemią/
y zginęli z pośrzodku Zboru. A wszy-
stek Izráel ktory stał około/vciekł przed
krzykiem tych ktorzy ginęli / mowiąc:
35 By lepak y nas ziemiá nie pożárłá.
Ale y ogień zstąpił z niebá od Páná/ y
spalił dwie ście y pięćdziesiąt mężow
ktorzy ofiárowáli zápal.

Psal.105.ꝟ 17
Deut:11.ꝟ 6.
Inf: 29. ꝟ 3.

36 Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Przykaz Eleázárowi synowi A-
37 aroná Kápłaná/áby zebrał Kádziedlnice ktore leżą ná pogorzelisku/ á o-
38 gień y tám y sám niechay rozmiecie / ábowiem poświęcone są śmiercią
grzesznych ludzi: á niech ie rozbije ná bláchy/á przybije do Ołtarzá/przeto
że ofiárowano w nich zápal Pánu/ á poświęcone są/ áby ná nie pátrzáli
39 ná známię y ná pámiątkę synowie Izráelowi. Pozbierał tedy Eleázár
Kápłan Kádziedlnice miedziáne/wktorych ofiárowáli ći ktore ogień po-
40 żárł/ y rozbił ie ná bláchy/y przybił do ołtarzá:żeby potym mieli synowie
Izráelowi vpominek/áby potym żaden nie przystępował cudzy/y ktoryby
nie był plemieniá Aaronowe͛g/ofiárowáć zápal á kádźić przed Pánem/ á-
by nieućierpiał/ iáko ćierpiał Chore y wszystko zgromádzenie iego/ gdy
41 mowił Pan do Moizeszá. Szemráło też wszytko mnostwo synow Izrá-
elowych názáiutrz przećiwko Moizeszowi y Aaronowi / mowiąc: Wy-
42 ście pobili lud Páński. A gdy się iuż wszczynał rozruch y trwogá z krzy-
43 kiem/ Moizesz z Aaronem vciekł do Przybytku Przymierza: do ktorego
44 gdy weszli/zákrył ie obłok/ y vkazáła się im chwałá Páńska. Y rzekł Pan
45 do Moizeszá: Wynidźcie z pośrzodku tego mnostwá/ teraższe ie wygłá-
46 dzę. A gdy leżeli ná ziemi/rzekł Moizesz do Aaroná: Weźmi Turybularz/
á nábrawszy ogniá z Ołtarzá/włoż Kádzidło nań/ á bież wskok do ludu/
ábyś się modlił zá nimi: ábowiem iuż wyszedł gniew od Páná/á karánie
47 moc bierze. Vczynił to Aaron/ bieżał w pośrzodek ludu/ ktory iuż ogień
48 palił/ofiárował Tymiámę/á stoiąc miedzy vmárłymi y żywymi: vstáłá
49 kaźń: á było tych ktorzy pobići są o czternaśćie tysięcy człowieká y siedm
50 set/procz tych ktorzy poginęli w rozruchu Chore: Y wrocił się Aaron do
Moizeszá/do drzwi Przybytku Przymierza/gdy przestáło zágubienie.

Sap:28.ꝟ 21.

Kápit: 17.

§ Wzięte rószczki ode dwunaśćie Xiążąt Izráelskich: tylko Aaronowá zákwitłá y
owoc dáłá: y schowána iest do Przybytku Bożego.

¶ O Laſce Aaronowey kwitnacey.

J Mowił Pan do Moizeßá/rzekac: Mow do ſy= 1
now Jzráelowych/á weźmi od nich rozgi/z káżdego pokolenia 2
iedne/ od wßyſtkich Kſiażat Huffow dwánaście rożdżek/ á
káżdego imie nápißeß ná rozdze iego: á imie Aaronowe bedzie w pokole= 3
niu Lewi: á iedná rozgá wßyſtkie ich fámilie ná ſobie bedzie miec. Y po= 4
ſtáwiß ie w Przybytku Przymierza przed Swiádectwem/ſkad bede mo=
wił do ciebie: ktorego z tych ſobie wybiore/ tego rozgá zákwitnie/ y zá= 5
wściagne od ſiebie żáłoby ſynow Jzráelowych/ ktorymi przeciwko wam
ßemrza. Mowił tedy Moizeß do ſynow Jzráelowych: y dáły mu wßy= 6
ſtkie Kſiażetá rozgi/ieden káżdy z pokolenia ſwego: Y było rozg dwána=
ście/krom rozgi Aaronowey. Ktore roßczki gdy poſtáwił Moizeß przed 7
Pánem w Przybytku Swiádectwá/názáiutrz przyßedł/y nálazł iż rozgá
Aaronowá zákwitnełá w pokoleniu Lewi: y nápecżniawßy pakowie z 8
tey roßczki/wypuściły z ſiebie kwiatki/ktore kwiatki gdy ſie iuż liście ro=
zrosło/záwiazáły ſie w Migdały. Wyniosł tedy Moizeß wßyſtkie rozgi 9
od oblicżności Páńſkiey do ſynow Jzráelowych/ y ogladáli: y wział ká=
żdy rozge ſwoie. Tedy rzekł Pan do Moizeßá: Wnieś zás rozge Aa= 10

Heb: 9. ℣ 4.

ronowe do Przybytku Swiádectwá/ á tám niech bedzie chowána/ ná
znák ſkrzetnych ſynow Jzráelowych/ áby przeſtáli nárzekania ich/ by nie
pogineli. Y vczynił Moizeß iáko przykazał Pan. Rzekli tedy ſynowie J= 11
zráelowi do Moizeßá: Oto ſie iuż nas vmnieyßyło/ wßyſcy záginiemy: 12
kto iedno przyſtapi do Przybytku Páńſkiego/tedy vmrze: wiec áż do koń=
cá wßyſcy záginiemy?

Kápit: 18.

¶ O pracy y ſtrożách Lewitow: Pierwocżiny y Ofiáry Kápłanom/ á dzieſiecżiny Le=
witom naznáczone: ktorzy zás z tych dzieſiecżine dawáli Aaronowi.

O powinności Lewitow

R Zekł też Pan do Aaroná: Ty y ſynowie twoi/ y 1
dom oycá twego z toba/poniesiecie niepráwość Swiatnice: á
ty y ſynowie twoi poſpołu/ poniesiecie grzechy Kápłáńſtwá
wáßego: ále y brácia twoie z pokolenia Lewi/y z Berłá oycá twego we= 2
źmi z ſoba/ á niechay pogotowiu beda/ á niech ci poſługuia: á ty y ſyno=
wie twoi/bedziecie ſłużyć w Przybytku Swiádectwá. A beda Lewi= 3
towie cżuli ná roſkazánie twoie/ná káżda poſługe Przybytku: iedno ták/
áby do nacżynia Swiatnice/áni do Ołtarzá nieprzyſtepowáli: by lepak
y oni niepomárli/y wy nie zgineli poſpołu. Ale niechay beda z toba/á nie= 4
chay cżuia ſtrzegac Przybytku/y przy wßyſtkich obrzedách iego: obcy nie=
chay ſie nie mießa miedzy was. Cżuycie ſtrzegac Swiatnice/ y przy 5
ſłużbie Ołtarzowey/áby nie wßczał ſie gniew Boży na ſyny Jzráelowe.
Dałem ia wam bráty wáße Lewity/ ze śrzodku ſynow Jzráelowych/ á 6
dałem ie zá dar Pánu/ áby posługowáli w potrzebách Przybytku iego.
A ty y ſynowie twoi ſtrzeżcie Kápłáńſtwá wáßego/wßyſtko co ku ſłuż= 7
bie Ołtarzowey przyſłußa: y co ieſt zá Zasłona/przez Kápłany beda ſprá=
wowáne. Jeſliże kto cudzy przyſtapi/zábit bedzie.

Y mowił PAN do Moizeßá: Otomci dał ſtraż pierwocin moich. 8
Wßyſtkie rzecży ktore bywáia poświacáne od ſynow Jzráelowych/ dá=
łem tobie y ſynom twoim zá Vrzad Kápłáńſki/práwem wiecżnym. A ty 9
rzecży bedzieß brał/z tych ktore ſa poświecone y ofiárowáne Pánu.
Wßelka ofiárá Poświatna/y cokolwiek mi bywa ofiárowano zá grzech
y zá niedbálſtwo/ y cokolwiek doſtawa ſie do Swietey Swiatnice/ to

twoie y

10 twoie y ſynow twoich bedzie. Bedzieß te rzeczy iadł w Swiatnicy: meżczyzná tylko to bedzie ieść: bo Pánu poświecone ieſt.

11 A pierwße lepák vrody ktore ſlubuią y ofiáruią ſynowie Izráelowi/ tem dał tobie/ſynom y corkam twoim/práwem wiecznym: kto czyſtym bedzie w domu twoim/te rzeczy bedzie ieść. 12 Co nalepßy Oley/Wino/Zboże/y cokolwiek z pierwoćin ofiáruią Pánu/ tobiem dał. 13 Wßelkiego zboża pierwßy vrodzay/ktorykolwiek ziemiá rodzi/á bywa ofiárowano Pánu/ ná twe potrzeby ſie doſtána: kto czyſty ieſt w domu twoim / bedzie tych rzeczy pożywał. 14 Wßyſtko cokolwiek z obietnice oddáwáć beda ſynowie Izráelowi/twoie bedzie. 15 Cokolwiek bedzie pierworodnego ze wßyſtkiego ciáłá/ktore ofiáruia Pánu/badź z ludzi/badź z bydłá/do tegó wßyſtkiego práwo maß: tylko tym ſpoſobem/ ábyś zá pierworodnego człowieká pieniezna zapłáte brał: á zwierzę nieczyſte kazał odkupić / 16 ktorego okup bedzie po iednym Kśiężycu/pięćia Syklow ſrebrá/ná wage Swiatnicza. Sykl dwádzieśćiá hálerzow w ſobie nieſie. 17 A pierworodne z wołow/z owiec/z koz/nie daß odkupowáć: ábowiem poświecone ſą Pánu: tylko krew ich wyleieß ná Ołtarz / á tłuſte ſpaliß ku woniey nawdzięczniey ßey Pánu. 18 Ale mieſo tobie ku vżytku poydzie/ iáko moſtek poświecony y łopátká práwa twoie beda. 19 Wßyſtkie pierwße vrody Swiatnice ktore ofiáruia ſynowie Izráelowi Pánu/dałem tobie/ y ſynom/ y corkam twoim/práwem wiecznym. Vmowá Soli/ wieczna ieſt przed Pánem/ tobie y ſynom twoim. 20 Y rzekł Pan do Aaroná: W ziemi ich nie bedziećie mieć żadney dzierżáwy / áni bedziećie mieć częśći miedzy nimi: Ja ieſtem część y dziedzictwo twoie w pośrzodku ſynow Izráelowych. 21 A ſynom Lewi zá dzierżáwe dałem wßyſtkie dzieśięćiny ſynow Izráelowych w dzierżáwe/zá ſłużbe ktora mi ſłuża w Przybytku Przymierza: 22 áby wiecey nieprzyſtepowáli ſynowie Izráelowi do Przybytku/áni ſie dopußczáli grzechu śmiertelnego: 23 ſámi ſynowie Lewi niech mi ſłuża w Przybytku/y grzechy ludzkie noßa. A to im bedzie práwo wieczne w narodziech wáßych. 24 Nic wiecey nie beda w dzierżáwie ſwey mieć/przeſtána ná dzieśięćinách/ktorem ná pożywienie y ná potrzeby ich oddzielił.

25 Y mowił Pan do Moizeßá / rzekac: Przykaż Lewitom á opowiedz: 26 Gdy weźmiećie dzieśięćiny od ſynow Izráelowych/ ktorem wam dał/ ofiáruyćież z nich pierwoćiny Pánu: to ieſt/dzieśiata część dzieśięćiny/ 27 áby wam to poczytano zá ofiárowánie pierwoćin/ták z gumien iáko z pras: 28 y ze wßytkich rzeczy ktorych bierzećie pierwoćiny/bedziećie ofiárowáć Pánu/y dacie ie Aaronowi Kápłanowi. 29 Wßyſtkie rzeczy ktore ofiáruiećie z dzieśięćin/y w dáry Pánu oddzielićie/nalepße y nawybornieyße beda.

30 Y rzeczeß im: Jeśli bedziećie co wybornieyße y nalepße rzeczy ofiárowáć z tych dzieśięćin/bedzie wam poczytano/ iákobyśćie dáli pierwoćiny z gumná y z práſy: 31 á bedziećie ie ieść ná wßech mieyſcách wáßych / ták wy ſámi iáko y czeladź wáßá: bo ieſt myto zá ſłużbe / ktora ſłużyćie w Przybytku Swiádectwá. 32 A nie bedziećie grzeßyć tym / wybornieyße y tłuſtße rzeczy ſobie záchowywáiac/byśćie nieſplugáwili ofiar ſynow Izráelowych/ábyśćie nie pomárli.

O pierwoćinách y dzieśięćinách kápłáńſkich.

Exo:30. ℣ 13
Leui:27. ℣ 29
Sup:3. ℣ 47.
Eze:45. ℣ 12

Deut:10. ℣ 9 & 18. ℣ 1.
Ioſu.17. ℣ 14. & 33.
Eze:44. ℣ 28

¶ Kápłáni ná dzieśięćinách przeſtáná.

Kápit: 19.

¶ Z popiołu Jáłowice rydzáwey ſpaloney/czyniono wody oczyśćiánia/ktorych ná rozmáite potrzeby y oczyśćiánia vżywano.

Mowił też Pan do Moizeszá y Aarona / rzekąc: 1

O Krowie rydzáwey. To iest nabożeństwo ofiáry zwycięzney/ktora postánowił Pan 2 Przykaż synom Izráelowym/áby przywiedli do ciebie krowę rydzáwą dorosłą/á żeby ná niey nie było żadney zmázy/ y ná ktoreyby nie postało iarzmo: y oddaß ią Eleázárowi Kápłanowi/ktory wywiodßy 3 Heb: 9.v. 13. ią z obozu/zábiie ią przed oblicznością wßystkich/á omoczywßy pálec we 4 krwi iey/pokropi siedm kroć ku drzwiam Przybytkowym/ potym ią spa= 5 li/ná co wßyscy pátrzyć będą/wrzuciwßy w ogień ták mięso y skorę/iáko krew y káyná: Drewno przy tym Cedrowe/ y Hyzop/ y Kármázyn czer= 6 wony dwá kroć fárbowány / wrzuci Kápłan do ogniá w ktorym Kro= wá gorze. Toż potym oprawßy ßáty y ciáło omywßy/ wnidzie zás do o= 7 bozu/á splugáwionym będzie áż do wieczorá.

Też y on ktory ią palił / omyie tákież ßáty y ciáło swoie / á nieczystym 8 będzie áż do wieczorá. Popioł lepak tey Krowy zbierze mąż czysty/y wy= 9 sypie gi zá obozem ná mieyscu nachedożßym/áby był mnostwu synow I= zráelowych ná strażą/y do wody ku pokrapiániu : bo tá Krowá spalona iest zá grzech. A gdy iuż spierze odzienie swoie ten ktory nosił popioł kro= 10 wy/nieczystym będzie áż do wieczorá. A będą to mieć synowie Izráelo= wi/y przychodniowie ktorzy mießkáią miedzy nimi/święte/práwem wie= cznym. Ktoby sie dotknął trupá człowieczego / á przetoby był nieczy= 11 stym siedm dni: pokropi sie tą wodą trzeciego y śiodmego dniá / á ták czyst będzie. Jesliby sie trzeciego dniá nie pokropił / śiodmego nie będzie 12 mogł być oczyścion. Wßelki ktoby sie dotknął człowieczey duße trupá/ 13 á niepokropiłby sie tą wodą zmießáną z popiołem : splugáwi Przybytek Páński/y záginie z Izráelá: bo sie wodą oczyściáiącą nie pokropił/nieczy= stym będzie/y zostánie nieczystość iego ná nim.

Práwo człowieká vmieráiącego w namiecie. To iest práwo człowieká ktory vmiera w namiecie: Wßyscy ktorzy 14 wnidą do namiotu iego/y wßystkie sprzęty ktore tám są/siedm dni plugá= we będą. Naczynie ktore nie ma ná wierzchu wieká álbo przykrywádłá 15 tákiego/nieczyste będzie. Práwo o nie dotykániu nieczystego. Jeslize sie kto dotknie człowieká zábitego ná po= 16 lu/álbo też swą śmiercią vmárłego / bądź też kośći álbo grobu iego/ nie= czystym będzie siedm dni. Tedy wezmą popiołu palenia zá grzech/y ná= 17 leią ciekącey wody nań w naczynie: w czym omoczywßy człowiek czysty 81 Izop / pokropi wßystek namiot y wßystkie sprzęty/ y ludzi tákową zárá= zą splugáwione : tymże obyczáiem czysty oczyści nieczystego trzeciego y 19 śiodmego dniá. A oczyścion dniá śiodmego/ sam siebie y ßáty swe omy= ie/y będzie nieczystym áż do wieczorá.

Kto tym sposobem nie będzie oczyściony/záginie dußá iego z pośrzo= 20 dku zwołánia/przeto iż Swiątnicę Páńską splugáwił / á nie iest wodą oczyściáiącą pokropiony. A będzie to Przykázánie práwem wiecznym. 21 Y ten tákież ktory kropi wodą/spierze odzienie swoie.

Wßelki ktoby sie dotknął wod oczyściánia / nieczystym będzie áż do wieczorá. Czegobykolwiek dotknął sie nieczysty/nieczystym one rzecz v= 22 czyni. Y człowiek ktoryby sie dotknął czego z tych rzeczy / nieczystym bę= dzie áż do wieczorá.

Kápit: 20.

¶ Márya vmárłá: ßemrzącemu ludu wodá z sporu dána z skáły: á Edom gdy ich przez ziemię niechćiał przepuśćić/vdáli sie do gory Hor: tám Eleázár ná Kápłáństwo poświęcony/á Aaron vmárł.

Y przyćią=

1 I Przyćiągneli Synowie Izráelowi/y wszystko mnostwo ná puszczą Syn/Kśiężycá pierwszego: y zostáł lud w Kádes. Y vmárłá tám Márya/y pochowána iest ná tym 2 że mieyscu. A gdy potrzebował wody lud/zebráli sie przećiwko Moizeszo 3 wi y Aaronowi/á vczyniwszy rostyrk/rzekli: O bysmy byli zgineli miedzy bráćia nászą przed Pánem. Czemuśćie wywiedli zwolánie Páńskie ná 4 puszczą/bysmy y my y dobytki násze pomárli? Czemuśćie nam kázáli wy 5 nidź z Egyptu/á przywiedliśćie nas ná to mieysce bárzo złe/ ná ktorym sie śiać nie godzi/ áni sie Figá vrodzi/ áni winnicá/ áni iábłká gránatowe: á ná koniec y wody nie ma ku pićiu?

Vmárłá Márya.

Exo:17. v. 2.

6 Tedy wszedł Moizesz y Aaron/odszedszy mnostwá/do Przybytku Przymierza/y vpádli ná twarzy ná ziemie/ wołáiąc y mowiąc do Páná: Pánie Boże vsłysz wołánie ludu tego/á otworz im skarb twoy studnice wody żywey/áby nápiwszy sie/przestáło szemránie ich. Y vkazáłá sie chwałá 7 Páńska nád nimi. Mowił tedy Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi láske/á 8 zezwi lud/ty y Aaron brát twoy/á mowcie do skáły przed nimi/á oná wy da wody. A gdy iuż wywiedzieß z skáły wode/bedzie pić wszystko mno 9 stwo y dobytki ich. Wziął tedy Moizesz láske ktora byłá przed oblicz 10 nośćia Páńską/iáko mu był roskazał Pan/y zwoławszy á zebrawszy wszy stek lud ku skále/rzekł im: Słuchayćież krnabrni á niewierni: A zaż z tey 11 skáły bedziem mogli wam wode wywieść? Potym gdy podniosł reke Moizesz/á vderzył dwá kroć laską w krzemień/ wynikły wody/ ták hoy 12 nie/że y lud y dobytek pili. Y rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Iżeśćie mi nie wierzyli/żebyśćie mie byli poświećili przed syny Izráelowymi/nie 13 wwiedziećie tego ludu do ziemie ktora im dam. Tá wodá iest Odporu/ gdzie spieráli synowie Izráelowi przećiw Pánu/á poświecon iest wnich.

Ludu wodá z skáły bywa daná.

Sap: 11. v. 4. Exo:17. v. 6. Deut:32. v. 3. Psal:77. v. 15. 104. v. 40. 1.Cor:10 v. 4 Deut:1. v. 37. Inf: 27. v. 14.

Moizesz y Aaron nie mieli wniść do ziemie obiecáney.

14 Tym czásem posłał Moizesz posły z Kádes do Krolá Edomskiego/ mowiąc: Toć wskázuie brát twoy Izráel: Wiesz wszystke praca ktora 15 nas ziełá/iáko weszli oycowie nászy do Egyptu/y mieszkálismy tám długi 16 czás/á iáko nedzili Egypczykowie nas y oyce násze: y iákosmy wołáli do Páná/ y wysłuchał nas/ y posłał Anyołá ktory nas wywiodł z Egyptu. Otoż w mieśćie Kádes ktore iest ná gránicách twoich położywszy sie/ 17 prosimy áby nam było wolno przeydź przez ziemie twą. Nie poydziemy po rolách áni po winnicách/nie bedziemy też pić wody z studzien twoich/ tylko że poydziemy drogą pospolitą/áni ná práwą/ áni ná lewą wykracáiąc/áż wynidziemy z gránic twoich.

Szle posły do Krolá Edomskiego.

18 Ktoremu odpowiedział Edom: Nie poydzieß przez mie / boć wiec 19 zbroyno zábieże. Y rzekli synowie Izráelowi: Wszák bitą drogą poydziemy: á bedziemli my álbo bydło násze pić wode twoie/dámy co spráwiedliwość niesie: o zapłáte trudnośći żadney nie bedzie/ tylko żebysmy corychley przeszli. 20 On odpowiedział: Nie poydziećie. Y nátychmiast wyciągnął 21 przećiwko nim zzastępem bez liczby/y z mocną reką/áni chćiał dopuśćić ocz prosili/áby im pozwolił żeby przeszli przez gránice iego. A prze 22 toż obroćił sie od niego Izráel. A gdy sie ruszyli z Kádes/przyćiągneli 23 do gory Hor/ktora iest ná gránicách ziemie Edom. Tám mowił Pan do 24 Moizeszá/ mowiąc: Niechay Aaron poydzie do ludzi swoich: ábowiem nie wnidzie do ziemie ktoram dał synom Izráelowym/przeto że niedowierzał vstam moim/przy wodách Odporu. 25 Weźmi Aaroná á z nim syná iego/ 26 dowiedźże ie ná gore Hor. A gdy zwleczesz z oycá száty iego/ obleczesz w nie Eleázárá syná iego/á Aaron leże y vmrze tám.

Krol Edomski nie chce dopuśćić synom Izráelowym przez ziemie prześćia.

Inf: 33. v. 37.

Inf:33. v. 25. & 38. Deu:32. v. 50.

Vczynił

¶ Aaron vmárł.
Deut:10.℣ 6
Ná ieo mieſce Eleázár dány.

Vczynił ták Moizeſz iáko był Pan roſkazał / y wſtapili ná gore Hor 27
przed wſzyſtkim mnoſtwem. A gdy Aaroná zewlokł z odzienia iego / o- 28
błokł w nie Eleázárá iegoż ſyná. A gdy on vmárł ná wierzchu gory/zſta-
pił z Eleázárem: á wſzyſtek lud widzac że Aaron vmárł/płákáli go trzy- 29
dzieśći dni po wſzyſtkich fámiliach ſwoich.

Kápit: 21.

¶ Lud Izráelſki zwalczył Krolá Chánáneyſkiego: á gdy ſzemráli przećiwko Pánu o droge/wężámi ſkaráni: á ku zábieżeniu tákiey pladze/Miedziánego wężá záwieſzono/y vzdrawiał lud. Seon y Og Krolowie zwalczeni.

Infr:33.℣ 43
Zwyćieża Izráel Krolá Arádſkiego.

Y O gdy vſłyſzał Chánáneus Krol Arádſki/ktory 1
mieſzkał ná Południe: to ieſt / że przyćiagnał Izráel ta droga
ktora były ſzli ſzpiegowie/walczył przećiw iemu/á zwyćiężywſzy
go/pobrał z niego korzyść. Tedy Izráel záwiazawſzy ſie ſlubem Pánu/ 2
rzekł: Ieſliże podaſz ten lud w reke moie/ zburze miáſtá iego. Tedy wy- 3
ſłuchał Pan prośbe Izráelowe/ y dał mu Chánáneuſſá/ktoregō on zábił/y
zburzyli miáſtá iego. Y názwał ono mieyſce Hormá:to ieſt Przeklectwo.

Teſkni ſobie lud dla prace y drogi.

Ruſzyli ſie tedy od gory Hor / droga ktora wiedzie ku Morzu czerwo- 4
nemu/áby obeſzli ziemie Edom. Y iał ſobie lud cknac/ prze droge y prace
wielkie: y iał mowić przećiwko Pánu y Moizeſzowi / rzekac: Przeczżeś 5
nas wywiodł z Egyptu/ábyſmy pomárli ná puſzczy? Chlebá nie mamy/
wody nie máſz: duſzá náſzá iuż ſie brzydzi tym pokármem bárzo lekkim.

Sap: 16.℣ 1.
Iud. 8.℣ 25.
1.Cor:10.℣ 9
¶ Karze go Bog wężmi
Ioan:3.℣ 14.
Figurá Kryſtuſowá.

A przeto przepuśćił Pan ná lud ogniſte Węże / prze ktorych kaſánie y 6
śmierći wiela/przyſzli do Moizeſzá/ y rzekli: Zgrzeſzylichmy / iżeſmy mo- 7
wili ná przećiwko Pánu/ y tobie: Proś áby oddalił od nas węże. Mo-
dlił ſie tedy Moizeſz zá ludem. Y rzekł Pan do niego: Vdziáłay Wężá 8
Miedziánego/á podnieś go zá znák/ktory ránny weyźrzy nań/żyw bedzie.
Vczynił tedy Moizeſz Wężá Miedziánego/y poſtáwił go zá známie: ná 9
ktorego gdy ránni wzgladáli/bywáli vzdrowieni.

Puśćiwſzy ſie z tad ſynowie Izráelowi/położyli ſie w Oboth. A z tad 10
zás wyſzed-

11 zás wyszedszy/rozbili namioty swe w Jeábarym/ ná puszczy ktora pátrzy 12 ku źiemi Moábskiey/ku wschodu słońcá. Z tąd sie zás ruszywszy/ przyszli 13 do strumieniá Zareth: ktorego odszedszy położyli sie obozem przećiwko Arnon / ktora iest ná puszczy / á stoi wysoko ná gránicách Amortheusowych: bo Arnon iest gránicá Moábska / ktora dźieli Moábity od Amorreyczykow. 14 Z tądże nápisano iest w Kśięgách walk Páńskich: Jáko vczynił ná Morzu czerwonym/ták vczyni ná strumieniách Arnon. 15 Skáły w potocech náchyliły sie/áby odpoczynęły w Arnon/á żeby vśiádły ná gránicách Moábskich. 16 A z tego mieyscá okazáłá sie studnia / o ktorey mowił Pan do Moizeszá: Zbierz lud/ á dam mu wode. 17 Tedy śpiewał Jzráel tę piosnkę: Wystąp Studnico. 18 Wszyscy śpiewáli: Studnia ktorą wykopáli Kśiążętá/y wyprawili ią wodze mnostwá/z wydawcą Praw á laskámi swymi. 19 Szli potym z puszczey do Máthána: z Máthána do 20 Náhálihel: z Náhálihel do Bámoth: á Bámoth iest padoł w Moábskiey kráinie/ná gorze Fázgá/ktora sie chyli ku puszczey.

Iud: 11. ℣ 13.
Deut: 2. ℣ 26
Iud: 11. ℣ 19.

21 Y posłał Jzráel posły do Seoná Krolá Amorreyskiego/mowiąc: 22 Proszę ćię áby mi było wolno iść przez źiemię twą: nie vstąpiemy ná role áni ná winnice / nie będźiem też pić wody z studzien: poydźiem Krolewską drogą/dokąd nie wynidźiemy z gránic twoich. 23 Niechćiał im tego dozwolić / by miał Jzráel iść przez gránice iego: y owszem zebrawszy woysko/ wyiáchał przećiwko nim ná puszczą: y przyćiągnął do Jásá / y walczył przećiwko Jzráelowi. 24 Ktorego poráźił Jzráel mieczem/y opánował źiemię iego od Arnon áż do Jebok/ y syny Ammon: bo mocną strażą były opátrzone gránice Ammonitskie. 25 Pobrał tedy Jzráel wszystkie miástá iego/y mieszkał w mieśćiech Amorreyskich: iáko w Hesebon y w wioskách iego. 26 Miásto Hesebon było Seoná Krolá Ammorreyskiego/ktory walczył przećiwko Krolowi Moábskiemu: y opánował wszystkę źiemię ktora byłá pod roskázowániem iego/áż do Arnon.

Seoná Jzráel poráźit.
Amos 2. ℣ 9
Psal: 134. ℣ 11
Iosu: 24. ℣ 8.
Iud: 5. ℣ 20.

27 Z tądże mowią w przypowieśći: Podźćie do Esebon/ niech buduią y 28 wystáwiáią miásto Seonowe. Ogień wyszedł z Esebon/ Płomień z miásteczká Seon/ y spalił Arnon Moábitskie/ y te ktorzy mieszkáli ná wysokich gorách Arnon. 29 Biádá tobie Moáb: záginąłeś ludu Chámos. Syny iego obroćił w vćiekánie / á corki w iectwo Krolowi Ammorreyskiemu Seonowi. 30 Jarzmo ich záginęło od Esebon áż do Dybon: sprácowawszy sie przyszli do Noffe/ y áż do Mádábá. 31 Y mieszkał Jzráel w źiemi 32 Ammorreyskiey. Tedy posłał Moizesz szpiegi áby wyszpiegowáli Jázer: á oni miásteczek dobyli/y te ktorzy tám mieszkáli opánowáli. 33 A obroćiwszy sie szli drogą Bázán. Y potkał sie z nimi Og Krol Bázán/ze wszystkim ludem swoim/máiąc wolą sie potkáć z nimi w Edrái. 34 Y rzekł Pan do Moizeszá: Nie boy sie go/bom go dał w ręce twoie/y wszystek lud / y źiemię iego: á vdźiáłasz mu ták iákoś vdźiáłał Seonowi Krolowi Ammorreyskiemu/ktory mieszka w Esebon. 35 Poráźili tedy y tego Krolá z syny iego/y wszystek lud iego do szczętu/á opánowáli źiemię iego.

Iud: 11.
3. Reg: 11 ℣ 7
Deut. 3. ℣ 2. 29. ℣ 7.
Ogá poráźit
Psal: 134. ℣ 11

Kápit: 22.

Krol Moábski Bálák/ po dwá kroć Báláámá przyzywa áby złorzeczył ludu Jzráelskiemu: ále mu tego Bog bronił: á ná koniec Anioł go zgromił á Oślicá przemowiłá.

1 Ruszywszy sie z tąd/położyli sie ná rowniách Moábskich/gdźie zá Jordanem leżáło Miásto Jerycho. 2 Widząc tedy Bálák syn Seforow wszystko co Jzráel był vczynił Krolowi 3 Ammorreyskiemu / á że sie go iuż lękáli Moábitowie / á że mu zdołáć nie mogli/

Krol Bál[ák] szle do B[ál]áámá áby z[ło]rzeczył ludu

nie mogli: rzekł do stárszych ludu Mádyáńskiego: Ták zgłádzi ten lud 4
wszech ktorzy w nászych kráioch mieszkáią/ iáko zwykł woł trawę áż do
korzenia przyiádáć. A ten był ná on czás Krolem Moábskim.

Iosu:24.℣ 9. Posłał tedy posły do Báláámá syná Beorowego Wieszczká/ktory mie- 5
szkał nád rzeką ziemie synow Ammonowych/ żeby go przyzwáli/ á rzekli
mu: Oto wyszedł lud z Egyptu/ktory przykrył wierzch ziemie/ leżąc prze-
ciwko mnie. A przeto przyydź á złorzecz ludu temu/ ktory mocnieyszy iest 6
niż ia/áwobych go mogł iáko porázić/y wyrzucić go z ziemie swey. Bo to
wiem/że ten komu błogosłáwisz/błogosłáwionym iest:á przeklętym/ná ko-
go przeklęctwo obrocisz. Szli stárszy Moábscy/y stárszy Mádyáńscy/ 7
niosąc w ręku zapłátę zá złorzeczenie. A gdy przyszli do Báláámá/ á po-
wiedzieli mu wszystkie słowá Báláákowe/ odpowiedźiał im: Zostáńcie 8
tu przez noc/á ia dam wam odpowiedź iáko mi Pan roskaże.

A gdy oni pozostáli v Báláámá/przyszedł Bog/y rzekł do niego: Co 9
chcą ći ludzie v ciebie? Odpowiedźiał: Báláák syn Sefforow Krol Mo- 10
ábski/posłał do mnie/mowiąc: Oto lud ktory wyszedł z Egyptu przykrył 11
wierzch ziemie/ á ták przyydź á złorzecz mu/ zabych iákokolwiek walką
mogł go odegnáć. Y rzekł Bog do Báláámá: Nie chodź z nimi/ áni zło- 12
rzecz ludu temu: bo iest błogosłáwiony.

On wstawszy ráno rzekł do Xiążąt: Idźcie do ziemie wászey/ bo mi 13
Bog zákazał iść z wámi. Wroćiwszy się Xiążętá/ rzekli Báláákowi: 14
Niechćiał Báláám przyydź z námi. Tedy on zás dáleko y więcey y zac- 15
nieyszych posłał niżli pierwey. Ktorzy gdy przyszli do Báláámá/ rzekli: 16
Tákći wskázuie Báláák Syn Sefforow/nie ociągay się byś nie miał do
mnie przyiácháć: bom iest gotow vczćić cię/á co iedno záchcesz/damći/tyl- 17
ko przyydź á złorzecz ludu temu. Odpowiedźiał Báláám: By Báláák dał 18
mi pełen dom swoy srebrá y złotá/ niemogę odmienić słowá Páná Bogá
mego/ábych álbo więcey álbo mniey miał mowić. Proszę pozostáńcie też 19
tu przez tę noc/ábych się mogł dowiedźieć co mi zá odpowiedź Pan da. Y 20
przyszedł Bog do Báláámá w nocy/y rzekł do niego: Jeśli przyszli po cię
ći ludzie/wstań á idź z nimi: ále ták ábyś tylko coć roskáże czynił.

Inf.24.℣ 13. Báláám nie może ludu złorzeczyć dla Páná.

Wstał Báláám ráno/ á ośiodławszy oślicę swą/iáchał z nimi. Y rozgniewał się Bog. Y stánął Angioł Páński ná drodze przećiwko Báláámowi ktory siedźiał ná oślicy/á miał z sobą dwoie pácholąt. Vyzrzawszy Oślicá Angiołá stoiącego ná drodze z gołym mieczem: zstąpiłá z drogi/y szłá roláми. Ktorą gdy Báláám bił/á chćiał ná drogę náwieść: zástáwił się Angioł wćiasnym mieyscu/między dwiema murmi/ktorymi ogrodzono było winnice. 21 22 23 24

2.Pet:2.℣ 16 Iudæ 2.℣ 11.

Ktorego gdy Oślicá obaczyłá/przyćisnęłá się do ściány/ y obrázíłá nogę 25
siedzącego/ á on ią powtore bił. Ale przedsię Angioł ná mieysce węższe 26
szedszy/gdźie áni w práwo áni w lewo mogłá zstąpić/ w oczy stánął. A 27
gdy zás vyzrzáłá Oślicá Angiołá á on przed nią stoi/vpádłá pod Báláá-
mem. On się rozgniewawszy/tym więcey tłukł kijem boki iey.

Otworzył tedy Pan vstá Oślicy/ y ięłá mowić: Cożemći vczyniłá? 28
Czemuż mię ták trzeći kroć bijesz? Odpowiedźiał Báláám: Boś zásłu- 29
żyłá/á żeś vczyniłá ze mnie pośmiech: bych ále miał miecz/ábych cię zábił.

Rzekłá

30 Rzekłá Oślicá: Zażem nie iest bydlatko twoie/ná ktorym zwykłeś ieźdźić áż po dziś dzień? Powiedzże vczyniłámći kiedy co tákowego? Odpowiedział Báláám: Nigdy. 31 Nátychmiást otworzył Pan oczy Báláámowi/ y vyźrzał Angiołá stoiącego ná drodze z gołym mieczem / y dał mu cześć á chwałę vpadszy ná ziemię. 32 Rzekł mu Angioł: Czemu po trzeci kroć bijesz oślicę twoię? Jam przyszedł ábym sie tobie sprzećiwiał/ábowiem przewrotna iest drogá twoiá/á przećiwna mnie: 33 á by byłá Oślicá nie zstąpiłá z drogi/dawáiąc mieysce zástáwiáiącemu sie/byłbych ćiebie zábił/ á oná by byłá żywá zostáłá. 34 Odpowiedział Báláám: Zgrzeszyłem/ niewiedząc ábyś ty stał przećiwko mnie. A teraz ieślić sie to niepodoba bym tám iáchał/wrocę sie. 35 Rzekł Angioł: Jdź z tymi/ále pátrz ábyś nic inego iedno coć roskaże nie mowił: Jáchał tedy z Kśiążęty.

36 Co gdy vsłyszał Bálák/wyiáchał przećiwko niemu do miásteczká Moábskiego/ktore leży ná ostátnich gránicách Arnon. 37 Y rzekł do Báláámá: Posłałem posły áby ćie wezwáli/czemuś tudźież nie przyiáchał do mnie? czyliś rozumiał żebymći twey drogi nie miał zápłáćić? 38 Odpowiedział mu Báláám: Otożem iest. Mniemasz ábych mogł co inego mowić/iedno co Bog włoży w vstá moie? 39 Jácháli tedy pospołu/y przyiácháli do miástá/ktore ná ostátnich Krolestwá iego gránicách było.

40 Nábiwszy Krol Bálák Wołow y Owiec / posłał ie Báálomowi/ y 41 Kśiążętá ktorzy z nim byli/dáry. A gdy było ráno/ wiodł go ná wysoką gorę Báálowę. Z támtąd oglądał máłą cześć ludu.

Wyieżdża Bálák przećiwko Báláámowi.

Kápit: 23.

Báláám kazał sobie siedm Ołtarzow vczynić/áby ludu złorzeczył: ále Pan Bog złorzeczenie obroćił w błogosłáwieństwo: potym ná iną gorę wiodł go Krol Bálák.

1 Rzekł Báláám do Báláká: Zbuduy mi tu siedm Ołtarzow/nágotuyże ták wiele ćielat/ tákież też y skopow. 2 A gdy vczynił według roskazánia Báláámowego/włożyli záraz 3 ćiele y skopu ná Ołtarz. Rzekł Báláám do Báláká: Postoy tu ná chwileczkę przy tey zápálney ofierze/áż odeydę/owa sna sie ze mną potka Pan/ á co mi kolwiek roskaże / powiemći. 4 A gdy prętko odszedł/ zábieżał mu Bog/y mowił do niego Báláám: Siedm ołtarzow zbudowałem/á włożyłem ćiele y skopu ná wierzch. 5 Pan tedy włożył słowo w vstá iego / y 6 rzekł: Wroć sie do Báláká / á to będźiesz mowił. Wroćiwszy sie/ zástał Báláká stoiącego przy ofierze zápálney swoiey/y wszystkie Kśiążętá Moábskie. 7 Tedy wziąwszy przepowieść swoię/rzekł.

Báláám prosżony miásto złorzeczeństwá błogosłáwi.

Z Arán przywiodł mię Bálák Krol Moábski/z gor od Wschodu słońcá: Podź/powiáda/á złorzecz Jakobowi: pokwáp sie á obmierz Jzráelá. 8 Jákoż będę złorzeczył temu ktoremu Bog niezłorzeczył? Ktorym sposobem mam zmierźić tego ktorym sie Bog nie brzydźi? 9 Z wysokich skał vyźrzę go/á z pagorkow obaczę go. Lud ten sam będźie mieszkał / á miedzy 10 Pogány policzon nie będźie. Ktożby zliczyć mogł proch Jakobow/ y dowiedźieć sie pocztu rodziny Jzráelowey? Niech vmrze duszá moiá śmierćią spráwiedliwych/y ostátnie rzeczy moie niechay będą tych podobne.

11 Y rzekł Bálák do Báláámá: Coż to czynisz? Abyś złorzeczył nieprzyiaćielom moim iam ćię przyzwał/á ty przećiw temu błogosłáwisz im. On 12 mu odpowiedźiał: Y zaż mogę co ineg mowić/iedno co mi roskazał Pan? 13 Rzekł tedy Bálák do Báláámá: Podź ze mną ná ine mieysce/ skąd cześć ludu vyźrzysz/wszystkiego widźieć nie będźiesz mogł / z támtądże go przeklinay. A

klinay. A gdy go záwiodł ná mieysce bárzo wysokie/ ná wierzch gory Fázgá/zbudował Báláam siedm Ołtarzow/ á nakłádszy ná nie cielat y skopow/rzekł do Báláká: Stoy tu przy zápalney ofierze twey/że poydę ná potkánie. Ktoremu gdy Pan zászedł/y włożył słowo w vstá iego/ rzekł: Wroć sie do Báláká/ y to mu powiedz. Wroćiwszy sie / nálazł go stoiącego przy zápálney ofierze swey/ á Kśiążętá Moábskie z nim. Tedy rzekł do niego Bálák: Coż mowił Pan? A on wziąwszy przepowieść swoię/rzekł: Stoy Báláku á słuchay: Słuchay synu Sefforow/nie iest Bog iákoby człowiek/áby miał kłámáć/áni iáko syn człowieczy by sie miał odmieniáć. A ták rzekł: A wiec nieuczyni? Rzekł: A wiec nie spełni? Ktemum tu przywiedźion ábych błogosłáwieństwo dał / błogosłáwieństwá zábronić nie mogę. Nie masz bałwaná v Jakobá / áni widziec obrázá w Izráelu. Pan Bog iego z nim iest/á trąbienie zwyćiestwá Krolewskiego w nim. Bog go wywiodł z Egyptu / ktorego moc podobna iest Jednorożcowi. Nie masz wrożek w Jakobie/áni wieżdżby w Izráelu. Czásu swego będzie powiedziano : Co Bog spráwił Jakobowi y Izráelowi. Oto lud iáko Lwicá powstánie / y iáko Lew sie wzniesie / nie położy sie áż do korzyśći/á napije sie krwie pobitych.

14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

Infr:24. ℣ 8.

Y rzekł Bálák do Báláámá: Ani mu iuż złorzecz/áni błogosław. Rzekł Báláám: Zażemći iuż nie powiedział/że co mikolwiek roskaże Pan/ to vczynię? Y rzekł do niego Bálák: Chodź/záwiodę cie iesżcze ná insze mieysce/áwo snadź vpodoba sie Bogu ábyś im z támtąd złorzeczył. A gdy go záwiodł ná wierzch gory Fogor/ktora sie chyli ku pusczy/rzekł mu Báláám: Zbuduy mi tu siedm oltarzow/á nágotuy tákże wiele cielat/y ták wiele skopow ná káżdy ołtarz. Vdziáłał Bálák iáko Báláám powiedział: y pokłádł ná káżdy ołtarz ciele y skopu.

25 26 27 28 29 30

Kápit: 24.

¶ Báláám po trzeći kroć błogosłáwi y szczęśliwe rzeczy winszuie ludu Izráelskiemu: y o Krystusie/Amálechitách/Cyneyczykoch/y Rzymiánoch/wiele opowiáda rzeczy przyszłych.

¶ Báláám prorokuie o przyszłé krolestwie Izráelowym.

Gdy tedy obaczył Báláám że sie Pánu podobáło áby dał błogosłáwieństwo Izráelowi: wiecey nieodchodził iáko pierwey chodził pátrzyć wrożki: ale obroćiwszy twarz swą ku pusczy/á podniozszy oczy/vyzrzał Izráelá w namieciech mieszkáiacego/po swych pokoleniách. A gdy weń wstąpił Duch Boży / wziąwszy przepowieść/rzekł: Rzekł Báláám syn Beorow: Rzekł człowiek ktorego oko zátkáne iest: Rzekł słuchácz słow Bożych/ ktory pátrzył ná widzenie Wszechmogącego/ktory vpada/á ták sie otwieráią oczy iego.

1 2 3 4

Jáko piękne są mieszkánia twe Jakobie / y Przybytki twoie Izráelu: iáko niżiny gáiem zápusczone / iáko ogrody przy rzekách wilgotne/ iáko namioty ktore postáwił Pan / iáko Cedrowie przy wodách. Poćiecze wodá z iego wiádrá / á násienie iego będzie w wody obfite. Zginie dla Agágá Krol iego/ á będzie odięto krolestwo iego. Pan Bog wyprowádził go z Egyptu/ktoreg mocność podobna iest Jednorożcowey. Zetrze Pogáni nieprzyiaćiele ieg/y kośći ich połamią/ y strzałámi podziuráwią. Położywszy sie spał iáko Lew/ á iáko lwicá ktorey żaden niebędzie śmiał przebudzić. Ktoć będzie błogosłáwił / będzie y sam błogosłáwiony : á ktoć będzie złorzeczył/ w liczbie przeklętych będzie.

5 6 7 8 9

Sup:23. ℣ 22

Rozgniewawszy sie Bálák ná Báláámá/y klásnąwszy rękomá/ rzekł: Ná złorzeczenie nieprzyiaćielom moim przyzwałem ćie / á ty przećiw temu po trze-

10

11 mu potrzeći kroć im błogosłáwiß: wroć śie do domu twego. Myślikem ćie był vczćić wielmożnie/ále ćie Bog zbáwił tey czći/ktorąm był nágotował. 12 Odpowiedział Báláám Bálákowi: Zażem niepowiedział posłom twoim/ktoreś do mnie posłał: 13 by mi Bálák dał pełen dom swoy srebrá y złotá/ niebędę mogł zámilczeć słow Páná Bogá moiego/ábym niemiał wynorzyć z sercá swego cokolwiek będzie dobrego álbo złego. Ale 14 to coć mi Pan roskaże / to powiem. Wßákże iednák idąc do ludu mego/ porádzęć/coby miał lud twoy ludu temu vczynić ná ostátek.

Sup:22. ℣ 18.

15 Wziąwßy tedy przypowieść/iął zás mowić: Rzekł Báláám syn Beorow: 16 rzekł człowiek ktorego oko záćkáło śie: rzekł słuchácz słow Bożych/ ktory zna nauki Nawyższego/ y widzenia Wßechmogącego widźi/ktory 17 vpadáiąc otworzone ma oczy: Vyźrzę go/ále nie teraz: będę náń pátrzył/ ále nie z bliská. Wzeydźie gwiazdá z Iakobá/ á powstánie roszczká z Izráelá: y porázi Xiążętá Moábskie / y spustoszy wßystkie syny Setowe. 18 Y będźie dźierżáwą ieg Idumea: dźiedźictwo Seyr dostánie śie nieprzyiaćielom iego: 19 ále Izráel/ męsko sobie będźie poczynał: z Iakobá wynidźie ktory ma pánowáć/á ktory ma wykorzenić ostátki miástá.

§ Báláám prorokuie o Izráelu.

Matt:2. ℣ 2. O przyśćiu Páná Krystusowym.

20 A gdy vyźrzał Amálechá / wziąwßy párábolę / rzekł: Początek narodow 21 iest Amálech / ktorego ostátki skázone będą. Vyźrzał tákież Cyneusá/ y wziąwßy przysłowie/ rzekł: Poprawdźieć mocne iest mießkánie 22 twoie: ále byś też ná opoce miał gniazdo swoie / byś też był wybrány z náśienia Cyn/iákoż długo możeß trwáć? Abowiem Assur ćię poima.

23 Y wziąwßy zás przypowieść/rzekł: Ach kto ná ten czás będźie żyw gdy 24 to Bog vczyni? Przypłyną w Okrećiech z Włoch/zwyćiężą Assyriyczyki/ 25 y zburzą Żydy/ ná koniec y oni sámi zginą. Wstał tedy Báláám y wroćił śie ná mieysce swoie / Bálák śie też wroćił/ tąż drogą ktorą był przyiáchał.

Kápit. 25.

§ Izráel śie splugáwił corkámi Mádyáńskiemi / dla czego Pan Xiążętá kazał zwiesić ku słońcu: Phinees odźierżał Kápłáństwo wieczne/ przeto że zábił Zámbrego y Kozbę ná nierządźie.

1 NA ten czás mießkał Izráel w Setym/y splugáwił śie nieczystośćią z corkámi Moábskiemi / ktore prașáły ich 2 ku swym ofiáram: á oni y iadáli z nimi / y chwałę wyrządzáli 3 Bogom ich: Wdał śie tedy Izráel do Beelffegorá. A rozgniewawßy 4 śie Pan/ rzekł do Moizeßá: Poimay wßystkie Xiążętá ludu / á powieś ie ná ßubienicách przećiwko słońcu / áby śie odwroćił gniew moy od Izráelá. 5 Y rzekł Moizeß do Sędźiow Izráelskich: Káżdy z was zábiy bliźniego swoiego/ ktorzy śie wdáli do Beelffegorá.

plugáwi śie nieczystośćią Izráel z corkámi Mádyáńskimi.

Iosu:22. ℣ 17. Deut:4. ℣ 3.

6 Alić ieden z synow Izráelowych wßedł przy bráćiey swoiey do nierządnice Mádyáńskiey/ná co pátrzył Moizeß y wßystek zastęp synow 7 Izráelowych/ktorzy płákáli Przybytku. Co gdy vyźrzał Phinees syn Eleázárow syná Aaroná kápłaná/powstał ze śrzodku mnostwá/ á porwawßy 8 kord/wßedł zá mężem Izráelskim do nieuczćiweg domu/y obudwu záraz:to iest/chłopá y niewiástę przebił przez łędźwie. Y przestáło karánie 9 Boże od synow Izráelowych. Y pobići są dwádźieśćiá y czterzy tyśiące 10 ludu. Tedy rzekł Pan do Moizeßá: Phinees syn Eleázárow syná Aaroná 11 Kápłaná / odwroćił gniew moy od synow Izráelowych: bo śie ná nie obrußył z miłośći vprzeymey moiey/ábych ia sam nie wygłádźił synow 12 Izráelowych w gniewie moim. Przetoż mow do niego: Oto ia dawam mu

2. Macha: 2. ℣ 54. Psa:145. ℣ 30 1. Cor:10. ℣ 8 zábit Phinees y Kozbe.

1. Macha: 21. ℣ 54.

 wam mu

Ecc:45.℣ 24

wam mu pokoy Przymierza mego/ á bedzie ták iemu iáko y plemieniu ie- 13
go vmowá Kápłáńſtwá wieczna : że ſie wzruſzył zawiścia dla BOgá
ſwego/á oczyśćił ſynow Izráelowych grzech. A było imie meżá Izráel- 14
czyká/ktorego zábito z niewiáſta Mádyáńſka/Zámbry ſyn Salume Kśia-
że z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiáſtę lepák Mádyáńſka 15
ktora z nim poſpołu zábito/zwano Kozby/ corká Surá Kśiażećiá zawo-
łánego Mádyáńſkiego. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekac:Niech was 16
czuia Mádyánithowie/ żeśćie im nieprzyiaćielmi/ á biyćie ie: bo ſie y oni 17
nieprzyiaćielſkie z wámi obchodzili/ á podeſzli was zdrádliwie przez bał- 18
waná Fegor/y przez Kozbe corkę Kśiażećiá Mádyáńſkiego/śioſtrę ſwa/
ktora zabitá ieſt w dźień pomſty dla báłwochwálſtwá Fegor.

Kápit: 26.

¶ Drugi raz poczytáia ſyny Izráelowe gdy iuż do źiemie obiecáney wniść mieli. tylko te ktorzy ku boiu ſpoſobni.

Bywáia policzeni ſynowie Izráelowi/ ktorzy mieli wniść do źiemie Chanáán.

GDy tedy wylaná byłá krew onych winnych/rzekł 1
Pan do Moizeszá y Eleázárá Syná Aaronowego Kápłaná:
Policzćie wſzyſtek poczet ſynow Izráelowych/od dwudźieſtu 2
lat y wyżſzey/po domiech y rodzinách ich/ wſzyſtkie ktorzy moga ná woy-
nę wyniść. Jeli tedy mowić Moizeſz y Eleázár Kápłan ná rowni Mo- 3
ábſkiey/nád Jordanem przećiwko Jerycho/do onych ktorzy byli we dwu-
dźieſtu lat y wyżſzey/ták iáko był Pan roſkazał: á tych ten ieſt poczet. 4

Geń:46.℣ 9
Exo:6.℣ 14:
1.Par:5.℣ 1.

Ruben pierworodny ſyn Izráelow: iego ſyn Enoch / od ktorego fámi- 5
lia Enochitow: y Fállu/od ktorego fámilia Faluitow: y Ezron/ od kto- 6
rego fámilia Ezronitow: y Chármi / od ktorego fámilia Chármithow. 7
Te ſa fámilie z pokolenia Ruben / ktorych liczbá nálázłá ſie czterdźieśći y
trzy tyśiace/śiedm ſet y trzydźieśći. Syn Fállu był Eliáb/ktorego ſyno- 8
wie byli Námuhel/Dáthán/á Abiron. A ći ſa Dáthán y Abiron Kśia- 9
żetá ludu/ktorzy byli powſtáli ná Moizeszá y Aaroná czáſu rozruchu Cho

Sup:16.℣ 2.
& 49.

re / kiedy ſie byli ná przećiwko Pánu zburzyli : á roztápiwſzy ſie źiemiá/ 10
pochłánełá Chore żywo / á wiele ich pomárło / gdy popalił ogień dwie
śćie y piećdźieśiat meżow. Y ſtał ſie wielki dźiw/że gdy Chore zginał/ 11
ſynowie iego niepogineli. Synowie Symeonowi po rodzinách ſwych 12
ći ſa: Námuhel/od ktorego fámilia Námuhelitow. Jámin/od ktorego fá-
milia Jáminitow. Jáchin/od ktorego fámilia Jáchinitow. Zare/od kto- 13
rego fámilia Zareitow. Saul/od ktorego fámilia Saulitow. Te ſa fá- 14
milie z pokolenia Symeonowego / ktorych wſzyſtek poczet był dwádźie-
śćiá y dwá tyśiacá/y dwie śćie. Synowie Gádowi wedle pokolenia 15
ich/Seffon/od tego fámilia Seffonitow. Aggi/ od ktorego fámilia Ag-
gitow. Suni/od ktorego fámilia Sunitow. Ozni / od ktorego fámilia 16
Oznitow. Her/ od ktorego fámilia Herytow. Arod/ od ktorego fámilia 17
Arodytow. Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te ſa fámilie Gá- 18
dowe/ktorych wſzyſtkich poczet był czterdźieśći tyśiecy y pieć ſet.

Gen:38.℣ 37

Synowie Judá/Her y Onán/ći obá vmárli w źiemi Chánáneyſkiey. 19
Miał też ine ſyny Judá według rodzin ſwoich. Selá/ od ktorego fámi- 20
lia Seláitow. Fares/ od ktorego fámilia Fareſytow. Zare/ od ktorego
fámilia Zareitow. A ſynowie Fáreſſowi: Ezron/od ktorego fámilia E- 21
zronitow. Hámul/od ktoreg fámilia Hámulitow. Te ſa fámilie od Ju- 22
dy/ktorych wſzyſtkich poczet był śiedmdźieśiat y ſześć tyśiecy/y pieć ſet.

Synowie Izáchárowi według rodzin ſwych/ći ſa: Tholá/od ktoreg 23
fámilia Tholáitow. Fua/od ktorego fámilia Fuitow. Jázub/od ktorego 24
fámilia

fámilia Jázubitow. Semrán/od ktorego fámilia Semránitow. Tá iest
25 rodziná Izáchárowá / ktorych poczet był ześćdźieśiat y czterzy tyśiace / y
26 trzy stá. Synowie Zábulonowi po rodzinách swoich: Sared/od ktore-
go fámilia Sáredytow. Helon/ od ktorego fámilia Helonitow. Jálel/
27 od ktorego fámilia Jálelitow. Ten iest rod Zábulonow/ ktorych poczet
28 był ześćdźieśiat tyśiecy y pięć set. Synowie Jozeffowi według pokole-
29 nia ich/Mánásses y Effráim. Od Mánássesá wyszedł Máchir/od ktore-
go fámilia zowią Máchirowie. Máchir miał Gáláád/od ktorego fámi-
30 lia Gálááditow. Gáláád miał syny: Gezer/ od ktorego fámilia Gezery-
31 tow/y Helek/ od ktorego fámilia Helekitow. Azryhel/od ktorego fámilia
32 Azryelitow. Sechem/ od ktoreg fámilia Sechemitow. Semidá/ od kto-
33 rego fámilia Semidow. Y Effer/od ktorego fámilia Efferytow: á był
Effer oycem Sálfáádowym/ktory niemáiący synow miał tylko dźiewki/
34 ktore tymi imiony zwano: Máálá/Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá. Te są
35 fámilie Mánásessowe/y liczbá ich piećdźieśiat dwá tyśiacá/ śiedm set.
A synowie Effráimowi według rodzin swych/ci byli: Suthálá/od kto-
36 rego fámilia Suthálitow. Becher/od ktorego fámilia Becherytow. Te-
chen/od ktorego fámilia Techenitow. Ale Suthálá miał syná Herán/od
37 ktorego fámilia Heránitow. Ten iest rod synow Effráimowych/ktorych
poczet był trzydźieśći y dwá tyśiace/y pięć set. Ci są synowie Jozeffowi
38 po ich fámiliách. Synowie Beniámin wpokoleniach swych: Belá/od kto-
rgo fámilia Beláitow. Azbel/od ktoreg fámilia Azbelitow. Achirám/ od
39 ktorego fámilia Achirámitow. Sufám/ od ktoreg fámilia Sufámitow.
40 Hufám/ od ktorego fámilia Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered/ y
Noemán. Od Heredá fámilia Heredytow. Od Noemaná fámilia Noe-
41 mánitow. Ci są synowie Beniáminowi według rodzin swoich/ ktorych
poczet był czterdźieśći y pięć tyśiecy/y sześć set.

42 Synowie Dánowi według pokolenia swoich: Suhám/ od ktorego
fámilia Suámitow. Ten iest rod Dánow według fámiliey ich. Wszy-
43 scy byli Suhámitowie / á był ich poczet ześćdźieśiat y czterzy tyśiace/ y
44 czterzy stá. Synowie Aserowi licząc po rodzinách ich: Jámná / od kto-
rego fámilia Jámnáitow. Jessui/od ktorego fámilia Jessuitow. Brye/
45 od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye/Heber/od ktorego fámi-
lia Heberytow: y Melchiel / od ktorego fámilia Melchielitow. A imię
46 corki Aserowey było Sará. Tá rodziná synow Aserowych/ ktorych po-
47 czet był piećdźieśiat y trzy tyśiace/y czterzy stá.

48 Synowie Nephtálimowi według pokolenia ich: Jessyhel/ od ktore-
49 go fámilia Jessyhelitow. Guni/od ktorego fámilia Gunitow. Jeser / od
ktorego fámilia Jeserytow. Sellem/od ktorego fámilia Sellemitow. Te
50 są pokolenia synow Nephtálimowych po ich fámiliách/ktorych poczet był
51 czterdźieśći y pięć tyśiecy y czterzy stá. Tá iest summá synow Izráelo-
wych/ktorych liczono sześć set y ieden tyśiecy/śiedm set y trzydźieśći.

52 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Tym rozdźielona będźie źiemiá/
53 według liczby wdźierżáwę ich. Ktorych będźie więcey/tym więtszą część
54 dasz/ktorych mniey/tym mnieyszą. Káżdemu z nich iáko teraz policzeni są/
55 dasz w dźierżáwę dźiał źiemie/tylko áby los źiemie dźielił między pokole-
56 nia y fámilie. Cokolwiek losem przypádnie / to niechay wezmą bądź ich
57 wiele bądź też máło. Ten też iest poczet synow Lewi / według ich fá-
miliey: Gerson/od kttorego fámilia Gersonitow. Káát/od ktorego fámi-
58 lia Káátytow. Merary/od ktorego fámilia Merárytow. Te są fámilie
Lewitow: Fámilia Lobni/Fámilia Hebron/y Fámilia Mooli/Fámilia

Infra 27.

Liczbá Synow Izráelowych ku woynie sposobnych/ 601730.

Exo:6. v. 17.

Exo: 2. ✠ 2. 6. ✠ 20. Supra 3. ✠ 2. Leui:10. ✠ 2. 1. Par:24. ✠ 2

Musy/Fámilia Core. A Káát miał Amrámá: ten miał żone Johábeth 59 corke Lewi/ktora sie mu vrodziłá w Egyptcie. Tá vrodziłá Amrámowi meżowi swemu syny/Aaroná/Moizeßá/y siostre ich Márya. Z Aaroná wyßli: Nádab/ Abiu/ Eleázár y Ithámár. 60 Z tych Nádab y Abiu/ 61 pomárli gdy ofiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A było wßystkich po- 62 liczonych dwadziesćiá y trzy tysiace meżczyzny/ od iednego Miesiacá y wyżßey/ktorzy nie sa policzeni miedzy syny Izráelowymi/áni im rozdano dzierżaw z inymi. Ten iest poczet synow Izráelowych/ ktorych popisał 63 Moizeß y Eleázár Kápłan ná rowninach Moábskich / nád Jordanem 64 przeciwko Jerycho/miedzy ktorymi żaden nie był z onych/ktorzy przed tym 65 policzeni sa od Moizeßá y Aaroná ná pußczy Synái.

2. Cor:10 ✠ 6 Sup:14. ✠ 24.

Abowiem to był Pan przepowiedział/iż wßyscy mieli pomrzeć ná pußczy. A żaden z nich nie zostáł/tylko Káleb syn Jeffonow/á Jozue syn Nunow.

Kápit: 27.

¶ Práwo o dziedziczeniu á przypadkách: Pan Moizeßowi y śmierć opowie- dział/y namiástká náznáczył.

Sup:26. ✠ 32 Infra 36. ✠ 2. Iosuæ 17. ✠ 3

Práwo dziedzinne corek Sálfáádowych.

PRzystapiły potym corki Sálfáádowe/ syná Ef- 1 ferowego/ syná Gáláádowego/ ktory był syná Máchirá/ syná Mánásſesowego/ktory był synem Jozeffowym: ktorych te sa imioná: Máálá/Noá/Eglá/Melchá/y Tersá: y stánely przed Moizeßem 2 y Eleázárem Kápłanem/y przed wßystkimi przełożonymi ludu/ v drzwi Przybytku Przymierza/y rzekły: Ociec náß vmárł ná pußczy/á nie był w 3 trwodze/ktora był záburzył Chore przeciwko Pánu/ále w swym grzechu vmárł iest. Ten nie miał synow: á przeto czemu sie gładzi imie iego z fámiliey iego/ że syná nie ma? Daycie nam też dzierżáwe miedzy rodzina oycá naßego.

Sup:16. ✠ 2. & 32.

Y odłożył Moizeß spráwe ich ná rozsadek Páński. Te- 4 dy rzekł Pan do niego: Słußney rzeczy te Sálfádowe dziewki żadáia/ 5 day im dzierżáwe miedzy przyrodnymi oycá ich / á echać dziedzicza po 6 oycu swoim. A do synow Izráelowych ták mow: Ktory człowiek bez 7 dziedzicá vmrze / dziedzictwo iego bedzie spádáć ná corke: Gdzieby áni 8 dziewki miał/potomki beda brácia iego: Co gdyby y bráciey nie było/da- 9 cie dziedzictwo bráciey oycá iego. Jesliżeby áni Stryiow nie miał / be- 10 dzie dano dziedzictwo tym ktorzy mu sa bliscy. A beda to mieli synowie 11 Izráelowi práwo wieczne á niezgwałcone/iáko przykazał Pan Moizeßowi.

¶ Vkázuie Bog Moizeßowi Ziemie obiecáną.

Rzekł záś Pan do Moizeßá: Wstep ná te gore Abárym/ á ogla- 12 day z tad ziemie ktora ia mam dáć synom Izráelowym: á gdy ia ogladaß/ 13 poydzieß y ty do ludu swego/iáko ßedł brát twoy Aaron: boście mie ná- 14 rußyli ná pußczy Syn / gdy mi sie przeciwiło mnostwo: ániście chcieli mie poświecić przed ludem nád wodámi. Te sa wody sprzeciwiánia w Kádes ná pußczey Syn.

Deu:32. ✠ 42 Sup:20. ✠ 12

Odpowiedział Pánu Moizeß: Opátrz Pánie 15 Boże duß wßelkiego ciáłá człowieká/ktoryby był nád tym mnostwem/ á 16 ktoryby mogł iść y wniść przed nimi/wywieść ie y wwieść: áby nie był 17 lud Páński iákoby owce bez pástyrzá.

Deu:3. ✠ 18.

¶ Wodzem bywa postánowiony Jozue zá Moizeßá.

Y rzekł Pan do niego: Weźmi Jozue syná Nunowego/meżá w ktorym 18 iest Duch Boży/y włoż reke swa nań. On stánie przed Eleázárem Ká- 19 płanem/y przed wßystkim mnostwem: á daß mu Przykazánia przed oczy- 20 má wßystkich / y vdzieliß mu cześć czći twoiey / áby go słuchał wßystek Zbor synow Izráelowych. Zań iesliby miał co czynić / Eleázár Kápłan 21 poradzi sie Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Jozue / y wßyscy

synowie

22 synowie Izráelowi z nim/ y iny gmin. Vdziáłał Mojżeß iáko mu był Pan poruczył. A gdy poiął zsobą Jozue / postáwił go przed Eleázárem
23 Kápłanem/ y przed wßytkim mnostwem ludu. A włożywßy ręce ná głowę iego/ wßystko wypowiedział co mu był Pan roskazał.

Kápit: 28.

❡ Opisuie ofiáry káżdego dniá: Tegodniowe: Mieśięczne: Vroczyste dwie: Przáśnic y Tegodniow.

1 Rzekł Pan do Moizeszá: Przykaż synom Izráelowym/ á rzeczeß im: Ofiárę moię/ y Chleby/ y Kádzenie
2 woniey nawdzięcznieyßey/ ofiáruycie swych czásow. A te są ofiáry ktore mi maćie ofiárowáć: Báránki roczne nieplugáwe dwá/ ná káż-
3 dy dźień zápalną ofiárę wieczną: iednego ofiárowáć będźiećie ráno / á
4 drugiego kwieczorowi: (ktemu) dźieśiątą część Effi białey mąki / zákrá-
5 piáney Oleiem naczystßym/ ktorego będźie kwáterká miáry Hin: Ofiárá
6 tá vstáwiczna iest / ktoraśćie ofiárowáli ná Gorze Synái/ kádzenie nawdźięcznieyßey woniey zápalu Páńskiego. Będźiećie też ofiárowáć wi-
7 ná kwáterkę od miáry Hin / przy káżdym Báránku w Swiątnicy Páń-
8 skiey. A drugiego Báránká tákież ofiáruycie kwieczorowi/ ná wßytkim tákiem porządkiem/ iákośćie po ránu ofiárowáli/ ofiáry chlebowe y winne/ ná ofiárę nawdźięczneyßey woniey Pánu.

Co ktorego Swiętá ma być ofiárowano. Eze:10. ✗ 38

9 A w Sobotę ofiáruiećie dwá Báránki roczne á bez zmázy/ y dwie czę-
10 śći dźieśiąte białey mąki oleiem nákrapiáney/ zá ofiárę poświątną/ y wino ktore ná káżdą Sobotę leią porządnie ná ofiárę zápalną wiekuistą.

Mat: 12. ✗ 5.

11 A ná Nowie: to iest ná początku Mieśiącá/ ofiáruiećie Pánu ofiárę zápalną/ dwoie ćieląt z stádá/ skopu iednego/ Báránkow śiedm rocznych bez
12 zmázy/ y trzy częśći dźieśiąte białey mąki Oleiem nákrapiáney/ ná Ofierze Poświątney przy káżdym ćielcu/ y dwie dźieśiąte częśći białey mąki Ole-
13 iem nákrapiáney p[illegible] káżdym skopie/ tákież przy káżdym báránku/ dźieśiątą część białey mąki Oleiem nákrapiáney. Tá iest ofiárá zápalna woniey
14 nawdźięcznieyßey y kádzenia. Ofiáry też Napoyne winá ktore máią być wylane przy káżdym bydlęćiu ofiárowánym/ będą te: Przy káżdym ćielęćiu puł/ przy skopie trzećia część/ przy báránku kwáterká miáry Hin. Tę zápalną ofiárę będźiećie ofiárowáć ná káżdy mieśiąc/ iáko idą ieden po dru-
15 gim przez rok. Kozłá tákież będźiećie ofiárowáć Pánu / Zapalną Ofiárę
16 wiekuistą/ z Napoyną ofiárą iego. Ale czternásty dźień Mieśiącá pier-
17 wßego / będźiećie miewáć Phaze Páńską / á piętnásty dźień Vroczyste
18 Swięto. Siedm dni będą ieść Chleb Przáśny. Z tych pierwßy vczćiwy á święty będźie/ żadney roboty służebniczey nie będźiećie weń czynić.

Exo: 12. ✗ 18 Leuit: 23. ✗ 5

19 Ofiáruiećie Pánu paloną Ofiárę dwu ćielcow z stádá/ skopu iednego/
20 Báránkow śiedm rocznych á niepokalánych: á przy káżdym Ofiárę Poświątną białey mąki zákrapiáney oleiem / przy káżdym ćielcu trzy częśći
21 dźieśiąte/ á przy káżdym skopie dwie / á iedne przy káżdym z onych śiedmi
22 báránkow. A Kozłá też zá grzech iednego / áby był ofiárowan dla oczy-
23 śćiánia wáßego/ kromia zápálney ofiáry ráney/ ktorą záwżdy ofiárowáć
24 będźiećie. Ták będźiećie czynić káżdy dźień z onych śiedmi/ ku záchowániu ogniá/ y ku woniey Pánu nawdźięcznieyßey / ktorą wyniknie z káżdych
25 Zápálnych y Napoynych ofiar. Dźień śiodmy tákież będźiećie mieć vczćiwy y Swięty/ żadney roboty służebniczey niebędźiećie weń czynić.

Deut: 23. ✗ 5

26 Dźień tákież Pierwoćin/ kiedy będźiećie ofiárowáć Pánu nowe zboże/

dokonawszy Swiąt tegodniowych/ Vczciwy á Swięty będźie/ żadney roboty służebniczey nie będziecie weń czynić: á ofiárowáć będziecie zápalną ofiárę: wonią nachutnieyszą Pánu: dwu ćielcow z stádá/ skopu iednego/ báránkow siedḿ rocznych á niepokalánych: á przy Poświatnych ofiárách ich/ v káżdego ćielcá białey mąki Oleiem záczynioney trzy częśći dźieśiąte: v káżdeg skopu dwie: v báránká iedne/ á báránkow będźie siedḿ. Kozłá też ktory śię ofiáruie ná oczyśćienie/ krom ofiáry zapálney większey/ y z Napoymi iey ofiárámi. Niepokaláne rzeczy wszystko będźiećie ofiárowáć/ z ich ofiárámi Napoynymi. 27 28 29 30 31

Kápit: 29.

¶ Vroczyste Swiętá Kśiężycá śiodmego/ y Ofiáry ktore mieli w nie ofiárowáć/ zwłaszczá Swiętá Kuczek przez ośm dni opisánie.

¶ Swięto Trąb. Leui:23.℣ 24

Mieśiącá też Siodmego/ pierwszy dźień będźiećie mieć Vczciwy y Swięty/ żadney roboty służebniczey nie będźiećie weń czynić: bo dźień trąbienia iest y Trąb. Ná ofiárę zápalną wonią Pánu nawdźięcznieyszą/ będźiećie ofiárowáć ćielcá z stádá iednego/ skopu iednego/ á báránkow rocznych y niepokalánych śiedḿ. A przy ich Poświatnych ofiárách/ białey mąki Oleiem záczynioney/ przy káżdym ćielećiu/ trzy częśći dźieśiątey miáry Effi: á przy káżdym Skopie dwie: á przy Báránku káżdym/ ktorych będźie pospołu śiedḿ/ iedne. Kozłá też tákież zá grzech/ ktory bywa ofiárowan ku oczyśćiániu ludu/ krom zapálney ofiáry nowych Mieśięcy/ z ofiárámi iey Poświatnymi/ y ofiáry zápalney á wdźięczney z zwykłymi Napoynymi ofiárámi. Tym obrzędem ofiáruiećie Pánu zápal ná wonią bárzo wdźięczną. 1 2 3 4 5 6

Leui:16.℣ 30 & 23.℣ 27

Dźieśiąty tákież dźień Kśiężycá tego śiodmego/ będźiećie mieć Swięty á wielebny/ y będźiećie trapić dusze wásze/ żadney roboty służebniczey nie będźiećie weń czynić. A ofiárowáć będźiećie zápalną ofiárę Pánu/ ku woniey nawdźięcznieyszey/ ćielę z stádá iedno/ skopu iednego/ báránkow rocznych á niepokalánych śiedḿ: á w Poświatnych Ofiárách ich/ białey mąki záczynioney Oleiem/ ná káżde ćielę trzy częśći dźieśiąte (miáry Effi) á dwie przy skopie iednym/ á iedne przy káżdym báránku/ ktorych będźie śiedḿ. Kozłá tákież zá grzech/ kromia tych rzeczy ktore zwykły być zá grzech ofiárowáne ná oczyśćienie/ y ofiáry zápalney większey/ z chlebowymi y Napoynymi ofiárámi ich. 7 8 9 10 11

¶ Swięto Kuczek.

A piętnastego dniá Mieśiącá śiodmego/ ktory będźiećie mieć Swięty/ y Vczciwy/ żadney roboty służebniczey nieuczynićie weń: ále będźiećie świećić Swięto Páńskie śiedḿ dni: á będźiećie ofiárowáć zápalną ofiárę Pánu wonią nawdźięcznieyszą: Ciełąt z stádá troienaśćie/ dwu skopu/ báránkow rocznych á niepokalánych czternaśćie: á przy ich Napoynych ofiárách/ mąki białey oleiem záczynioney trzy częśći dźieśiąte (Effi) przy káżdym Cielęciu/ ktorych społnie iest troienaśćie: á przy iednym Skopie dwie częśći dźieśiąte/ á skopow pospołu dwá: á przy káżdym Báránku/ ktorych będźie czternaśćie/ iedne część dźieśiąta (Effi:) á Kozłá zá grzech krom ofiáry zapálney vstáwiczney/ y ofiar poświatnych y Napoynych iey. 12 13 14 15 16

Drugiego dniá ofiáruiećie ćiełąt z stádá dwoienaśćie/ dwu skopu/ báránkow rocznych niepokalánych czternaśćie: ofiáruiąc też porządnie przy káżdym ćielcu/ skopie/ y báránku/ Poświatne y Napoyne ofiáry ich/ y Kozłá zá grzech/ procz ofiáry zápalney vstáwiczney/ y iey Poświatnych y Napoynych ofiar. 17 18 19

W dźień

20 W dźień lepák trzeći/ofiáruiećie ćielat iedennaśćie / skopow dwu / báránkow rocznych niepokalánych czternaśćie: 21 przy káżdym ćielcu y skopie/ y báránku ofiáry ich Poświatne y Napoyne porządnie vczynićie : y Kozłá zá grzech/krom Zapálney ofiáry vstáwiczney/ 22 y Poświatney / y Napoyney/ofiar iey. 23 Czwartegó dniá ofiárowáć będźiećie ćielat dźieśięćioro/ skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaśćie : á przy káżdym ćielećiu/ 24 skopie/ y báránku/ porządnie vczynićie ofiáry Poświatne y Napoyne: 25 y Kozłá zá grzech/procz zapálney ofiáry vstáwiczney / y iey ofiar Poświatney y Napoyney. 26 Piątego dniá ofiáruiećie dźiewięćioro ćielat/skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaśćie : á przy káżdym ćielećiu/skopie/y báránku/będźiećie porządnie obchodźić ofiáry ich Poświatne y Napoyne: 27 28 Kozłá zá grzech/ kromia Zapálney vstáwiczney/y iey ofiar Poświatney y Napoyney.

29 Szostego dniá ofiárowáć będźiećie ośmioro ćielat/ skopow dwu/ báránkow rocznych niepokalánych czternaśćie : 30 á przy káżdym ćielećiu / skopie/y báránku/będźiećie porządnie ofiárowáć Poświatne y Napoyne ofiáry ich: 31 y Kozłá zá grzech/krom zapálney ofiáry vstáwiczney/y iey ofiar Poświatney y Napoyney. 32 Siodmego dniá ofiáruiećie śiedmioro ćielat/skopow dwu/ báránkow rocznych niepokalánych czternaśćie : 33 á przy káżdym Ćielećiu/Skopie/y Báránku/porządnie vczynićie ich ofiáry/Poświatne y Napoyne: 34 y Kozłá zá grzech / krom ofiáry zapálney vstáwiczney/y ofiar ich Poświatney y Napoyney.

35 Osmego dniá ktory iest nauczćiwszy/żadney roboty służebniczey nie vczynićie weń/ 36 ofiáruiećie ofiárę zapálną/ná wonią nawdźięcznieysza Pánu/ćiele iedno/skopu iednego/báránkow rocznych niepokalánych śiedm: 37 á przy káżdym ćielećiu/ skopie/ y báránku/ porządnie ofiáruiećie ofiáry ich/ 38 Poświatne y Napoyne: y Kozłá zá grzech/procz ofiáry zapálney wiekuistey/y ofiar iey Poświatney y Napoyney. 39 Te rzeczy będźiećie ofiárowáć Pánu w wásże Swiętá/krom obietnic ślubionych y ofiar dobrowolnych ták ná Zápalną ofiárę/iáko ná Poświatną y Napoyną/ też ná ofiárę spokoyną.

Kápit: 30.

¶ O Slubie y Przyśiedze Męskiey: á kiedy ślub álbo przyśięgá Pánien álbo Zon waży álbo nie waży.

O Slubiech

1 Mowiedźiał tedy Moizesz Synom Izráelowym 2 wszystko co mu roskazał Pan / y mowił do Kśiążąt pokolenia synow Izráelowych. 3 Te są słowá ktore przykazał Pan : Jesli ktory mąż ślubi co Pánu/ álbo przyśięże/ nieodmieni słowá swoiego / ále wszystko to co obiecał/skutkiem wypełni.

Sluby Męskie.

4 Jesliżeby biała głowá co ślubiłá/á przyśięgą śie obowiązáłá iescze będąc w domu oycowskim á w lećiech dźiewczęcych: 5 Jesliby śie oćiec dowiedźiał o ślubie ktory vczyniłá/ y o przyśiedze ktorą vwiązáłá dusze swoie: á niczby przećiw temu nie rzekł/będźie winná ślubu : cokolwiek obiecáłá y przyśięgłá/skutkiem wypełni. 6 Ale iesliby iáko skoro śie dowiedźiał/zástáwił śie oćiec: y śluby y przyśięgi iey nieważne będą/ áni będźie powinná oney obietnice: bo śie oćiec temu sprzećiwił.

Slub białey głowy ná wydániu.

7 Jesliby máiąc męża ślubiłá co: á słowo raz z vst iey wyszedszy dusze iey 8 obowiązáło przyśięgą: kiedykolwiekby śie tego mąż dowiedźiał / á nieodmowiłby/będźie winná ślubu/y vczyni co obiecáłá. 9 Ale iesliby vsłyszawszy słowá ktorymi obowiązáłá dusze swą nátychmiast odmowił / á wniwecz obro=

Slub Mężatek.

§ Slub rozwiedzionych y Wdow / y zon przy mezu bedacych.

wecz obrocil obietnice iey/ y słowa ktorymi obowiazala duße swa/odpuśći iey Pan. Wdowa y rozwiedziona cokolwiekby slubiły/spełnia. 10 Zona w domu meza swego gdyby co slubila a przysiegla/ iesliby sie tego 11 maz dowiedział/a milczał/aniby sie sprzećiwił obietnicy/spełni cokolwiek 12 slubila. Ale iesliby sie temu wnet zastawił/ nie bedzie powinna pełnić o- 13 nego slubu: bo maz nań nieprzyzwolił/a Pan bedzie iey miłośćiw.

Jeslizeby slubila y przysiega sie zawiazala/ ze chce postem/ albo innych 14 rzeczy wstrzymaniem trapić duße swoie/na woli to bedzie mezowey/mali to albo nie ma vczynić. Jesliby dowiedziawßy sie tego maz milczał/ y 15 zaniedbał tego do drugiego dnia/ cokolwiek slubila y obiecała/ spełni: abowiem maz iey gdy to vsłyßał/nieodmawiał. Ale dowiedziawßy sie ie- 16 slizeby sie temu zastawił/on sam poniesie nieprawośc iey.

Te sa prawa ktore vstawił Pan przez Moizeßa/ miedzy mezem y zona/ 17 miedzy oycem y corka ktora w dziewczecych lećiech ießcze iest/albo ktora v oyca w domu mießka.

Kapit: 31.

§ Poraziwßy Madyańczyki/same tylko panny zachowali: plony w rowny dział dano miedzy waleczniki y pospolstwo: Pierwoćiny Kapłanom y Lewitom z nich oddzielaia/y dary Panu dziekuiac ofiaruia hoyne.

Sup:25.℣ 17. Walka przećiwko Madyańczykom

Mowił potym Pan do Moizeßa/rzekac: Pomśći 1 sie pierwey krzywdy Synow Izraelowych na Madyańczy- 2 kach/tedy potym przyłożą ćie do ludu twego. Tedy natychmiast 3 Moizeß roskazał: Vbierzćie z was we zbroie mezow takich na woyne/ ktorzyby mogli vczynić pomste Pańska nad Madyańczyki. Tysiac Me- 4 zow wybierzćie z każdego pokolenia Izraelskiego ktorzyby ßli na woyne. Wyprawili tedy z każdego pokolenia po tysiacu: to iest/dwanaśćie tysie- 5 cy gotowych ku bitwie. Ten lud posłał Moizeß z Finesem synem Elea- 6 zara Kapłana/y dał mu naczynie poświecone/ y traby w ktore miano ku

Josu:13.℣ 28. Zabići Krolowie. Zabity Balaam.

boiowi trabić. A gdy sie z Madyańczyki potkali/zwyćiezyli ie/y każde- 7 go mezczyzne zabili/y Krole ich/Ewiga/Rekoma/ Sura/ Vra/ y Rebe/ 8 pieć Ksiazat ich. Zabili też mieczem y Balaama syna Beorowego. Poi- 9 mali też y pobrali niewiasty / dziatki ich / y wßystek dobytek y statek ich. Cokolwiek mogli miec zburzyli/tak miasta iako wioski y twierdze popa- 10 lili. Y zabrali plony / a wßystkie rzeczy/ ludzie/ dobytek/ co byli pobrali/ 11 przywiedli do Moizeßa y Eleazara Kapłana / y do wßystkiego mnostwa 12 synow Izraelowych. Jny lepak statek znieśli do obozu na rowniach Moabskich/przy Jordanie przećiwko Jerycho.

Sup:25.℣ 2.

Y wyßli Moizeß y Eleazar Kapłan ze wßystkimi przełożonymi ludu 13 Izraelowego przećiwko nim z obozu. A rozgniewawßy sie Moizeß na 14 Hetmany/Rotmistrze/y Setniki/ktorzy byli przyßli z woyny/rzekł: Cze- 15 muśćie zostawili żywo niewiasty? a zaź nie te zwiodły lud Izraelow za 16 podußczeniem Balaamowym? y przywiodły was ktemu żeśćie wystapili przećiw Panu/daiac modłe bałwanowi Fogorá dla tego lud był po-

Izrael pobił mezczyzny y niewiasty / panny tylko zachowawßy.

bit. A przeto cokolwiek mezczyzny iest/też y dziatkom niefolguiac/ pobiy- 17 ćie: y niewiasty ktore iuż poznały meza/zbiyćie: ale dziewczeta y wßystki 18 panny zachowaycie sobie/a mießkaycie śiedḿ dni krom obozu. Ktoby 19 zabił człowieka/albo sie zabitego dotknał/oczyśći sie dnia trzećiego y śiodmego. Y wßystko co iedno nabrali ßat/naczynia y sprzetow domowych/ 20 z skor albo z śierśći koziey/y z drzewa/niechay beda oczyśćione.

Eleazar lepak Kapłan mowił do mezow ktorzy sie potykali: To iest 21

Przykaza-

22 Przykazánie Práwá tego ktore poruczył Bog Moizeszowi: Złoto/ Srebro/ 23 Miedź/ Zelázo/ Ołow/ Cená/ y cokolwiek może ogień znośić/ ogniem oczyśćićie: á co ogniá nie może strzymáć / wodą czyśćienia będźie oczyściono: 24 y omyiećie száty wásze dniá śiodmego/ á ták oczyśćieni potym do obozu wnidźiećie. 25 Mowił też Pan do Moizeszá: 26 Weśćie summę tych rzeczy ktore pobráli od człowieká áż do bydlęćiá/ ty y Eleázár Kápłan/ y 27 wszystkie Kśiążętá ludu: y w rowny dźiał puśćisz korzyść miedzy te ktorzy 28 walczyli á wyszli ná woyne / y miedzy iny lud pospolity. Oddźielisz też część Pánu od tych ktorzy walczyli á ná woynie byli / iedne duszę od piąći set/ ták z ludźi iáko z wołow/ z osłow/ owiec: 29 y dasz ie Eleázárowi 30 Kápłanowi: bo pierwoćiny są Páńskie. A z drugiey lepák połowice/ ktora przyydźie ná iny lud Izráelski/ weźmiesz z piąćidźieśiąt iedne głowę/ ták z ludźi iáko z wołow/ z osłow/ y z owiec / y ze wszystkich bydląt : y dasz ie Lewitom ktorzy trzymáią straż v Przybytku Páńskiego.

31 Vdźiáłał ták Moizesz y Eleázár iáko im był Pan roskazał. 32 A było onego plonu ktory było woysko zágnáło: Owiec sześć set śiedmdźieśiąt y 33 pięć tyśięcy: Wołow śiedmdźieśiąt y dwá tyśiącá: 34 Osłow sześćdźieśiąt tyśięcy y ieden: 35 Pánien ktore nieuznáły mężow / było trzydźieśći y dwá 36 tyśiącá. Y dano połowice tym ktorzy ná woynie byli/ Owiec trzy stá trzydźieśći y śiedm tyśięcy / y pięć set: 37 z ktorych ná Páńską stronę náliczono sześć set śiedmdźieśiąt y pięć owiec. 38 A ze trzydźieśći y sześć tyśięcy wołow/ śiedmdźieśiąt y dwá woły. 39 A ze trzydźieśći tyśięcy y piąći set osłow/ sześćdźieśiąt y ieden. 40 A z szesnaśćie tyśięcy ludźi/ przyszło ná Páńską stronę trzydźieśći y dwoie ludźi. 41 Oddał tedy Moizesz liczbę pierwoćin Páńskich Eleázárowi Kápłanowi/ iáko mu było roskazano/ 42 z oney połowice synow Izráelowych/ ktorą był oddźielił tym ktorzy ná woynie byli.

43 A z drugiey lepák połowice ktora śię byłá dostáłá inemu mnostwu: to 44 iest/ z trzech set trzydźieśći y śiedm tyśięcy y piąći set owiec: y ze trzydźieśći 45 y sześći tyśięcy wołow : y z osłow trzydźieśćiá tyśięcy y piąći set : 46 y z szesnaśćie tyśięcy ludźi/ wźiął Moizesz pięćdźieśiątą głowę/ y dał Lewitom/ 47 ktorzy trzymáli straż nád Przybytkiem Páńskim/ iáko był roskazał Pan.

48 Przystąpiwszy potym Hetmáni/ Rotmistrze/ y Setnicy do Moizeszá/ 49 ieli mowić: My służebnicy twoi/ zliczyliśmy poczet ludźi ktorzy walczyli/ 50 ktoreśmy mieli w mocy swey/ á nie zginął z nich y ieden: przeto ofiáruiemy zá dar Pánu káżdy z nas cochmy iedno mogli náleść złotá w łupiech nászych: Sponki/ Zapony/ Pierśćienie/ Mánelle/ y Łáncuchy/ ábyś śię modlił zá námi Pánu. 51 Tedy Moizesz y Eleázár Kápłan przyięli od nich 52 wszystko złoto w rozlicznych robotách/ á to wszystko złoto ważyło szesnaśćie tyśięcy / śiedm set / y pięćdźieśiąt Syklow od Rotmistrzow y Setnikow: 53 ábowiem ieden káżdy co ná woynie vchwyćił/ to sobie miał. 54 A odebrawszy od nich/ wnieśli do Przybytku Swiádectwá/ ná pámiątkę synow Izráelowych przed Pánem.

Leuit: 6. & 11

Korzyść w rowny dźiał vczyniona.

Liczbá plonu wszytkiemu.

Kápit: 32.

¶ Synom Ruben y Gád/ połowicy pokolenia Mánássesowego/ dano część ich zá Iordanem: á oni śię obowiązáli bráćią swoią do źiemie obiecáney zbroyno doprowádźić.

1 Ale synowie Rubenowi y Gádowi bárzo wiele bydłá mieli/ y wszelákiego dobytku práwie bez liczby. A przeto obaczywszy Iázer y Gáláád źiemie one sposobną ku paszey bydłu/ 2 przyszli do Moizeszá y Eleázár Kápłaná / y do inych Kśiążąt mnostwá/ y ieli mo-

Dwoygu pokoleniu dano część zá Iordanem Rubenow y Gádowi/ połowicy Mánássesowi.

y ieli mowic: Athároth/Dybon/Jázer/Nemrá/Esebon/Eleale/Sábán/ 3
Nebo/y Beon/Powiát ktory zboiował Pan przed oblicznośćią synow Jzráelowych/ma ziemię bárzo buyną ku pástwie dobytku: á my służebnicy 4
twoi mamy bydłá bárzo wiele: przeto prosimy ieśliżeś łáskaw ná nas/ábyś nam służebnikom twoim dał ią w dzierżáwę/ á niechay sie przepráwiemy zá Jordan. 5
Odpowiedział im Moizesz: A więc brácia wászy poydą ná bitwę/á wy tu będziecie siedzieć? 6
Czemuż psuiecie myśl synom Jzráelowym/żeby nie śmieli iść ná mieysce ktore im ma dáć Pan? 7
Zaż nie ták czynili y oycowie wászy/ gdym ie posłał z Kádesbárne áby wyszpiegowáli ziemię? 8
A gdy przyszli áże do Padołu Groná/schodziwszy y oglądawszy wszystke ziemię/ zepsowáli serce synom Jzráelowym/ áby nie szli do ziemie ktorą im Pan dał. 9

Sup:13. ℣ 14.

A przeto rozgniewawszy sie Pan ná nie/ przysiągł mowiąc: Ci ludzie ktorzy wyszli z Egyptu/od dwudziestu lat y wyższey/ nieoglądáią tey ziemie/ktorąm pod przysięgą obiecał Abráhámowi/Jzáákowi/y Jakobowi: 10 11
przeto że niechćieli zá mną iść / procz Kálephá syná Jeffoná Cenezeyczyká/á Jozue syná Nunowego: ći wypełnili wolą moię. 12
A rozgniewawszy sie Pan ná Jzráelá/wodził go po puszczy czterdzieśći lat/áż wyginął wszystek on narod/ktory czynił złe rzeczy przed oblicznośćią iego. 13
Otoż (powiáda) wyśćie nastáli miásto Oycow wászych/ pomnożenie á wychowáńcy ludzi grzesznych/ ábyśćie rozmnożyli gniew Páński przećiw Jzráelowi. 14
Jeśliże Páná nie będziecie chcieli náśládowáć / onći zostáwi ten lud ná puszczy/ále wy przyczyną będziecie śmierći wszystkich. 15

Sup:14. ℣ 28. Bog rozgniewawszy sie przysięgą nie dáć ziemie obiecáney ludu Jzráelowemu stárszym nád dwadzieśćiá lat.

Tedy oni bliżey przystąpiwszy/ rzekli: (Tylko) owczárnie nászym owcam/á obory bydłu/ á dziatkam też nászym miástá obronne pobuduiemy: 16
ále my sámi zbroyni y gotowi poydziemy przed Syny Jzráelowymi ná woynę/áż ich przyprowádzimy ná ich mieysca. 17
Dziatki násze y cokolwiek mamy/zostáną w mieśćiech murowánych/á to dla wtarżek tych ktorzy w ziemi mieszkáią.
Nie pierwey sie do domow nászych wrocimy/áż odzierżą synowie Jzráelowi dziedzictwo swoie: 18
áni chcemy też więcey czego dostáwáć sobie z one strone Jordanu: bo iuż przestáiemy ná dzierżáwie nászey/ktorą mamy ná Wschod Słońca. 19

Josu: 1. ℣ 13.

Tedy im Moizesz odpowiedział: Jeśliż chcecie vczynić co obiecuiecie/ 20
idźcież wypráwni á gotowi przed Pánem ná walkę: á káżdy z was mąż woienny/ niechay sie przepráwi przez Jordan zbroyno / áż Pan wywroći nieprzyiaćiele swoie / 21
á będzie mu poddaná wszystká ziemiá: toż dopiero będziecie práwi v Bogá y v Jzráelá / y odzierżycie kráiny ktore chcećie mieć przed Pánem. 22
Ale ieśli tego co powiádaćie nieuczynicie/ bez pochyby przećiwko Bogu grzeszyćie: á wiedzćie o tym/żeć wász grzech záchwyći w rychle was. 23
Pobuduyćież tedy miástá dziatkom wászym/á chlewy y obory owcam y dobytkom wászym: á coście obiecáli wypełńcie. 24
Y rzekli synowie Gád y Ruben do Moizeszá: Służebnicy twoi iestesmy/vdziáłamy to co rozkázuie Pan nász. 25
Dziatki násze y niewiasty/ bydło y dobytki/zostáwiemy w miástach Gáláád: 26
á my służebnicy twoi/ wszyscy gotowi poydziemy ná woynę/iáko ty Pánie mowisz. 27

Josu. 4. ℣ 12.

Przykazał tedy Moizesz Eleázárowi Kápłanowi/ y Jozuemu synowi Nunowemu / y Książętom fámiliey pokolenia Jzráelowego / á rzekł im: 28 29
Jeśliże synowie Gádowi/y synowie Rubenowi/przepráwią sie z wámi przez Jordan/wszyscy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/ á ziemiá będzie wam poddána: tedy im daycie ziemię Gáláád w dzierżáwę.
Ale ieśliby niechćieli z wámi iść zbroynie do ziemie Chánáneyskiey / niechay mie- 30

chay mie-

31 chay miedzy wámi máią mieyscá ku mieszkániu. Odpowiedźieli synowie Gádowi y synowie Rubenowi: Jáko mowił Pan służebnikom swoim/ 32 ták vczyniemy: sámi poydźiemy zbroyno przed Pánem do ziemie Chánáneyskiey/ á wyznamy iżesmy dział wźieli swoy zá Jordanem.

33 Dał tedy Moizesz synom Gádowym y Rubenowym/ y połowicy pokolenia Mánássesowego/ syná Jozeffowego/ Krolestwo Sehoná Krolá Ammorreyskiego/ y Krolestwo Ogá Krolá Bázáńskiego/ y ziemie ich 34 z miásty ich wszedy w okoł. Tedy Synowie Gádowi zbudowáli 35 Dybon y Ataroth/ Aroer/ Roth/ Soffán/ Jázer/ Jechbáá/ y Betnemrá/ y 36 Betharán/ miástá obronne/ y stania bydłu swemu. A synowie lepák Ru- 37 benowi zbudowáli Esebon/ Eleále/ Káryátháim/ Nábo/ y Baalmeon/ 38 odmieniwszy im imioná: Sábámá też/ dawszy imioná á przezwiská miá- 39 stom ktore byli zbudowáli. A synowie Máchir syná Mánásessowego/ szli do Gáláád/ y spustoszyli ią/ zabiwszy Ammorreusá obywátelá iey. 40 Dał tedy Moizesz ziemie Gáláád Máchir synowi Mánásessowemu / y 41 mieszkał w niey. Jáir zás syn Mánásse szedł y zdobywał miásteczek iey/ 42 ktore názwał Háwotyáir: to iest/ miásteczká Jáir. Nobe też szedł/ y dobył Kánáth miástá z wioskámi iego/ y przezwał ie imieniem swoim/ Nobe.

Kápit: 33.

§ Obliczywszy czterdźieśći y dwoie stáciy/ w ktorych Jzráelczycy postawáli przez ten czás iáko wyszli z Egyptu áż do weśćia do ziemie obiecáney: każe Pan Cháнáneyczyki wybić: Aaron też ná gorze vmárł.

1 Te są stánowiská synow Jzráelowych/ ktorzy wyszli z Egyptu w swych huffiech/ pod reką Moizeszową y Aaronową/ 2 ktore opisał Moizesz według mieysc ná ktorych sie obozem kłádli/ 3 ktore zá roskazániem Páńskim odmieniáli. Wyszedszy tedy z Rámesses Kśieżycá pierwszego/ pietnástego dniá tegoż Kśieżycá/ wtorego dniá sprawowáli Pháze synowie Jzráelowi mocna reką/ ná co pátrzyli 4 wszyscy Egyptczykowie: á gdy pogrzebáli pierworodzone swoie/ 5 ktore był pobił Pan: (ábowiem y ná bogách ich vczynił był pomstę:) po- 6 łożyli sie w Sochot. A z Sochot przyćiagneli do Ethán / ktore iest ná 7 końcu puszczey. Z tad sie ruszywszy/ przyćiagneli przećiwko Fihahirot/ 8 ktore iest ku Beelzefon/ y położyli sie przed Mágdalum. Odćiagnawszy od Fihahiroth/ szli przez pośrzodek Morzá ná puszczą: á chodząc trzy dni 9 po puszczey Ethán/ położyli sie w Maráh. Ruszywszy sie zás z Maráh/ przyszli do Helim/ gdźie było dwánaśćie studni wod/ y Pálmowego drze- 10 wá śiedmdźieśiat/ y támże położyli sie obozem. Ale y z tad wyszedszy/ ro- 11 zbili namioty nád Morzem Czerwonym. A wezbrawszy sie od Morzá 12 czerwonego/ położyli sie ná puszczey Syn. A z tad przyszli do Dáffká: á 13 wyszedszy od Dáffká/ położyli sie w Alus. Potym wybrawszy sie z Alus/ 14 rozbili namioty w Ráfidym / gdźie było niedostáło ludziam wody ku 15 piciu. A ruszywszy sie z Ráfidym/ położyli sie ná puszczey Synái. Ale y 16 z puszczey Synái wyszedszy/ przyszli do grobow Zadliwośći. A od gro- 17 bow Zadz wyszedszy/ położyli sie w Azeroth. A z Azeroth przyszli do Re- 19 thmá. A wezbrawszy sie z Rethmá / położyli sie w Remonffares. Z tad 21 wyszedszy przyszli do Lebná: z Lebná kładli sie v Ressá. Wyszedszy z Re- 23 ssá/ przyszli do Ceelatá. Z tad wyszedszy/ położyli sie ná gorze Seffer. Wy- 25 ćiagnawszy od gory Seffer/ przyszli do Háradá. Z tad wezbrawszy sie/ po 27 łożyli oboz v Máceloth. A z Máceloth przyszli do Táath. Z Táath do 29 Thare. Z tad wyszedszy/ rozbili namioty v Metchá. A z Metchá stáneli

R w Esmonie/

Iosue 13.v 8. & 22.v 14. Deu:3.v 12.

Gen:50.v 23

§ Liczy stánowiská synow Jzráelowych.

Exo:12.v 37.

Exo:13.v 20

Exo:14.v 22.

Exo:15.v 17.

Exo:16.v 1.

Exo:17.v 1.

Exo:19.v 1.

Sup:21.v 35.

Sup:13.v 1.

Deu:10. ℣ 6. w Eſmonie. Rußywßy ſie z Eſmony/ przyßli do Moſeroth. A z Moſe- 30
roth do Báneiáákán. Z Báneiáákán przyßli ná gorę Gádgad. Z tąd we- 32
zbrawßy ſie położyli ſie w Játhbathá. Z Játhbathá przyßli do Hebro- 34
ná. Z Hebroná do Aſiongaber. Z kąd wyßedßy/przyßli ná pußczą Syn/ 35
Sup:20. ℣ 22. & 25. to ieſt Kades. A rußywßy ſie z Kádes / ſtáneli ná gorze Hor / ktora leży 37
ná gránicach ziemie Edomſkiey.

Deu:32. ℣ 50. ¶ Aaron vmárł.
Wſtąpił tedy Aaron Kápłan ná gorę Hor ná roſkazánie Páńſkie: támże vmárł Roku czterdzieſtego od wyßcia ſynow Izráelowych z Egyptu/ w pierwßy dzień piątego Kśiężycá: máiąc lat ſto dwádzieśćiá y trzy. 38 39

Supra 21.
Y vſłyßał Chánáneus Krol Arádſki/ ktory mießkał ná Południe/ że do ziemie Chánáneyſkiey przyßli ſynowie Izráelowi. Tedy rußywßy ſie z gory Hor/ położyli ſie w Sálmoná. Z tąd wyßedßy/ przyßli do Funon. 40 41 42
Sup:21. ℣ 10. A z Funon do Oboth. Z Oboth záś przyßli do Jeábarym / ktore ieſt ná gránicach Moábſkich. Wyßedßy z Jeábárym/ położyli ſie w Dybongád. Z kąd wyßedßy / przyßli w Helmondeblátháim. Z Helmondeblátháim przyßli do gor Abarym przećiwko Nábo. Z gor Abarym ſie rußywßy/ przyßli ná rowniė Moábſkie nád Jordanem przećiw Jerycho. Támże ſie obozem położyli od gory Betſimoth/ áż do Abelſáthym/ ná rowniéyßych mieyſcách Moábſkich. Gdzie mowił Pan do Moizeßá: Przykaż ſynom Izráelowym/ á mow do nich: Gdy ſie przepráwićie przez Jordan/ á wnidźiećie do ziemie Chánáneyſkiey/ wytráććie wßyſtkie obywátele tey tám ziemie: Słupy á nápiſy poprzewrácayćie/ báłwany zdruzgoććie/ y wßyſtkie wynieſione á wyſokie ſłupy ich rozmieććie/ czyśćiąc ziemie y mießkáiąc w niey: bom ią wam dał w wáßę władzą/ á rozdzielićie ią miedzy ſie 43 45 46 48 49 50 51 52 53 54
Deu: 7. ℣ 2. Ioſue 11. ℣ 11. loſem: ktorych więcey będźie/ tym daćie dźiał ßerßy: á ktorych mniey/ tym ćieśnieyßy. Jáko los pádnie komu/ ták káżdemu dźiedźictwo będźie dáne według pokolenia y fámiliey/ będźie dźielona władza y dźierżáwá.

Jeſliż nie będźiećie chćieć wytráćić obywátelow tey tám ziemie/ ktorzy záſtoną będą wam iáko gwoźdźie w oczách / á iáko oßczepy w bocech/ á będą ſie wam przećiwić w ziemi mießkánia wáßego: á comkolwiek im myſlił był vczynić/ to vczynię. 55 56

Kápit: 34.

¶ Ogránicżywßy cztery częśći ziemie obiecáney/ według czterzech ſtron świátá/ dźielić roſkazano ie loſem/ y náznáczono kto ią miał wydźieláć.

O podźieleniu ziemie obiecáney.

Mowił záś Pan do Moizeßá/ rzekąc: Przykaż ſynom Izráelowym/ á mow do nich: Gdy wnidźiećie do ziemie Chánáneyſkiey / á gdy ią ſobie podźielićie loſem w dźierżáwę/ tymi gránicámi ſie záwrze: Tá ſtroná ktora leży ku Południu/ zácżnie ſie od puſtyniey Syn/ ktora ieſt przy Edom/ á będźie mieć od wſchodu ſłońcá gránice Morze Słone / ktore obeydą ſtronę Południową przez gorę Niedźwiatkowę/ ták iżby ßli do Senná/ á przypádli ná Południe áż do Kádesbárne. Z tąd wynidą gránice do wśi imieniem Adár/ á pußczą ſie do Aſemony/ y poydźie kołem miedza od Aſemony/ áż do ſtrumieniá Egiptſkiego/ á dokona ſie brzegiem wielkiego Morza. A ſtroná od Zachodu/ od Morzá wielkiego ſie zácżnie/ y tymże ſie zámknie. A z ſtrony Pułnocney/ zácżnie ſie granicá od Morzá wielkiego / przypádnie áż do gory nawyżßey/ od ktorey poydźie do Emát / áż do granic Sedada/ y poydą miedze áż do Sefrony/ y do wśi Henan. Te będą granice z ſtrony Pułnocy. Potym wezmą granice ku Wſchodu ſłońca od wśi Henan / áż do Sefama. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Ioſue 15.

11 Sefamá. A od Sefama podadza ſie do Rebláthy / przećiwko ſtudniey 12 Dáffnim: z tąd ſie puſzcza ku Wſchodu ſłońcá do morzá Cenereth/á poyda áż do Jordaná: á ná oſtátek Morzem ſłonem ſie zámknie. Te ziemie bedziecie miec ográniczone tymi gránicámi w około.

13 Przykazał tedy Moizeſz ſynom Jzráelowym/mowiąc: Tá bedzie ziemiá ktorą odzierżyćie loſem/ á ktorą roſkazał Pan dáć dziewiąći pokole14 leniam/y połowicy pokolenia: ábowiem pokolenie ſynow Rubenowych w ſwych fámiliách/ y pokolenie ſynow Gádowych wedlug pocztow ro15 dzin ich/y połowicá pokolenia Mánáſſe:to ieſt pultrzećiá pokolenia/wźieli część ſwoie y dzierżáwe z one ſtrone Jordaná/przećiw Jerycho ku ſcho16 du ſłońcá. Y rzekł Pan do Moizeſzá: Te ſą imioná mężow ktorzy wam 17 będą dzielić ziemię. Eleázár Kápłan/y Jozue ſyn Nunow/y káżde Kśią19 że z káżdego pokolenia/ktorych te ſą imioná. Z pokolenia Judá/Káleb ſyn 20 Jeffonow. Z pokolenia Symeoná/Sámuel ſyn Amiudow. Z pokolenia 22 Beniámmá/ Helidád ſyn Chaſelonow. Z pokolenia ſynow Dánowych/ 23 Bokcy ſyn Jogliow. Synow Jozeffowych z pokolenia Mánáſſe/ Hán24 nihel ſyn Effodow. Z pokolenia Effráimá/Rámuhel ſyn Sephtanow. 25 Z pokolenia Zábuloná/Heliſáffán ſyn Fárnáchow. Z pokolenia Jſáchá27 rá/Kśiąże Fáltyhel/ſyn Ozámow. Z pokolenia Aſerá/Achiud ſyn Sálo28 miow. Z pokolenia Nephtálimá/Fádáhel ſyn Ammiudow. Ci ſą ktorym 29 przykazał Pan/áby dzielili ſynom Jzráelowym ziemię Chánáneyſką.

Iosu:24. ℣ 1. ¶ Imioná tych ktorzy mieli ziemię dzielić.

Kápit: 35.

¶ *Miáſtá Lewitom roſkázuie Pan oddzielić/y ty zbrodniom drugie ku vćieczce. Práwo o mężoboyſtwie dobrowolnym/y przygodnym. Jednego świádectwo nieważne.*

1 Mowił też y to Pan do Moizeſzá / ná rowninách 2 Moábſkich nád Jordanem przećiw Jerycho. Przykaż ſynom 3 Jzráelſkim / áby dáli Lewitom z dzierżaw ſwoich miáſtá ná mieſzkánie/y przedmieśćia około nich: áby ſámi mieſzkáli w miáſtách/á ná 4 przedmieśćiu bydło y dobytek. Ktore od mieyſckich murow precz w o5 koło wdal będą ná tyśiąc krokow: ku Wſchodu będą dwá tyśiącá łokći: ku Południu tákież dwá: ku Morzu tákież ktore ieſt ku Zachodu słońcá/ táż miárá będzie:y ſtroná Pułnocná/tąż gránicą ſie záwrze. A będą miá6 ſtá w poſrzodku/á przedmieśćia przed nimi. A z tych miaſt ktore Lewitom dacie / ſześć będą ná pomocy zbiegom odłączone / áby do nich vćiekł ktoby krew wylał. A procz tych inych oddzielićie czterdzieśći y dwie mie7 śćie:to ieſt/wſzyſtkich w obec czterdzieśći y ośḿ/z przedmieśćiámi ich. A 8 te lepak miáſtá ktore máią być dáne z dzierżaw ſynow Jzráelowych / ktorzy wiecey máią / áby wiecey było odięto / á ktorzy mniey máią/ áby im mniey odięto. Wſzyſcy według rozmierzenia dziedzictwá ſwego dádzą 9 miáſtá Lewitom. Y rzekł Pan do Moizeſzá:Mow ſynom Jzráelowym/ 10 rzekąc: Gdy ſie przepráwićie przez Jordan do ziemie Chánáneyſkiey/ná11 znáczyćie ktore miáſtá máią być ná pomoc zbiegom/ ktorzyby z niechcenia 12 krew przelali: gdzie gdy tákowy vćiecze / krewny zábitego nie będzie go mogł tám zábić/áżby pierwey ſtánął przed mnoſtwem/á ſpráwá iego by13 łá oſądzona. A z tych miaſt ktore oddziela ná pomoc zbiegom/ trzy będą z 14 one ſtrone Jordanu/á trzy w źiemi Chánáneyſkiey/ ták domákom iáko y 15 gośćiom á przychodniom/áby do nich vćiekł ktoby zá niechućią ſwą krew 16 ludzką przelał. Jeśliby kto ránił żelázem/ták żeby ránny vmárł: zbrodzień 17 winien mężoboyſtwá/y ſam też vmrze. Jeſliżeby kámieniem vderzył/á zá-

Lewitowie ſámi mieſzkáć máią. Iosu: 21. ℣ 2.

Iosuę:21. ℣ 2. Deut.4. ℣ 41 Sześć miaſt Kápłáńſkich zbiegom ſwiebodne.

Deut:19. ℣ 2 Iosuę 20. ℣ 2 Miáſtá zbiegom náznáczone zá Jordanem y w ziemi Chánáán.

bił/tymże

bił/tymże sposobem karan będzie. Jesliby lepak drzewnem vderzył/á zábił: 18
sam też niechay zábit będzie. Krewny zabitego/ meżoboyce onego zabije: 19
iáko skoro go záchwyci/tedyż go zábije. Jesliby kto z nienawiści człowie- 20
ká popchnął: álbo żeby nań zrzucił co z wierzchu zdrádliwie: álbo będąc 21
mu nieprzyiacielem/ żeby go ręką zábił / ták żeby od tego on vmárł: zbro-
dzień winien meżoboystwá: Przyrodny zábitego/iáko go skoro dostánie/
zábije go. Co iesliby z przygody á nie z waśni y z nieprzyiáźni co táko- 22
wego vczynił/á byłoby to wywiedziono ludźmi/á byłáby tá rzecz rozbie- 23
rána miedzy tym ktory vderzył / y tym ktory iest krewny zábitego: będzie 24
wolen zbrodzień z ręki mściciela / á przez Ortel będzie wwiedzion do 25
miástá do ktorego był vciekł: y będzie tám mieszkał áżby vmárł nawyższy
Kápłan/ktory iest Oleiem świętym pomázány.

Deu:19. ✠ 11

Jeslizeby zbrodzień był náleziony zá gránicámi miast onych/ktore wy- 26
gnáńcom náznáczone są/á w tym byłby zábit od oneg ktory się mści krwie 27
powinowátego swoiego: niewinien będzie ten ktory tákiego zábił: ábo- 28
wiem miał zbieg áż do śmierci Biskupiey w mieście siedzieć. A gdyby
Biskup vmárł/meżoboycá wroci się zás do ziemie swoiey. Te vstáwy bę- 29
dą wam wieczne we wszystkich Przybytkách wászych.

Zá iednego świádectwe żaden nie może być potępion.

Meżoboycá przeświádczony/ będzie karan: ná iednego świádectwo 30
żaden nie będzie zdan. Nie weźmiecie zapłáty pieniężney od tego ktory 31
winien iest krwie: ále nátychmiast y sam zginie. Wywołáni y zbiegowie 32
nikaki się do miast swoich niechay nie wracáią przed śmiercią Biskupią:
byście nie splugáwili ziemie mieszkánia wászego/ktora się plugáwi krwią 33
niewinnych ludzi: á ináczey oczyściona być nie może/ iedno tego krwią/
ktory przelał krew drugiego. A przeto ták się wyczyści dzierżáwá wászá/ 34
gdy ia będę mieszkał z wámi:ábowiem ia iestem Pan ktory mieszkam mie-
dzy syny Izráelowymi.

Kápit: 36.

¶ Pokolenia áby się zeymowániem żon niemieszáli: áby się dzierżáwy á imienia roznych niepomieszáli.

Práwo Corek Sálfáádowych.

Przystąpiły też Książętá fámiliey Gáláád syná 1
Máchirowego / syná Mánássesowego z pokolenia synow Jo-
zeffowych: y mowili do Moizeszá przed Książęty Izráelskimi/
y rzekli: Tobie pánu nászemu przykazał Pan/ábyś rozdzielił ziemię synom 2
Izráelowym losem/ á żebyś dał corkam Sálfáádá brátá nászego dzier-
żáwę/ ktora należáłá oycu ich: ktore iesli poymą z inszego pokolenia ludzie/ 3
poydzie zá nimi dzierżáwá ich: á ták przeniesiona do inszego pokolenia/v-
mnieyszy się nászeg dziedzictwá: á ná to przyidzie/że gdy przyidzie miłości- 4
we láto: to iest piećdziesiąte odpuszczenia/pomieszáią się działy podzielone
losem/á dziedzictwo iednych przeydzie do drugich. Odpowiedział Moi- 5
zesz synom Izráelowy/á zá roskazániem Páńskim rzekł: Dobrze mowi po-
kolenie synow Jozefowych/á to práwo pan wydał o corkách Sálfáádá. 6
Niechay idą zá kogo chcą / tylko z tegoż pokolenia: áby się niepomieszáły 7
dzierżáwy synow Izráelowych/ iednego pokolenia z drugim: ábowiem
wszyscy meżowie poymowáć będą żony z pokolenia y narodu tego/z kto-
rego sámi są. Tákież káżda niewiástá meżá sobie weźmie / z tego pokole- 8
nia z ktorego sámá: áby dziedzictwo zostáło w fámiliey / á pokolenia się 9
nie mieszáły: ále żeby ták trwáły/iáko są od Páná rozdzielone. Y vczyni- 10
ły corki Sálfáádowe iáko im było roskazano. Y poięły sobie / Máálá/ 11
Tersá/Heglá/Melchá/y Noá syny Stryiá swoiego/z fámiliey Mánásse-
sowey/

Sup:27. ✠ 1. Iosue 17. ✠ 1.

Tob:7. ✠ 15.

¶ Meżowie máią się zeymowáć mat żeństwe z pokolenia swego niewiástámi: tákież y niewiasty.

sowey/ktory był syn Jozeffow: á dzierżáwá ktora im byłá daná/ zostáłá sie w pokoleniu y w fámiliey oycá ich.

13 Te są Przykazánia y Sądowe Práwá/ ktore przykazał PAN przez Moizeszá synom Izráelowym/ ná rowniách Moábskich nád Jordanem przeciw Jerycho.

☞ Dokończenie Czwartych Ksiąg Moizeszowych.

PIąte Księgi Moizeszowe/ ktore Zydowie Elleháddebárym: Łácinnicy słowem Greckim Deuteronomium zowią: Polacy Księgi wtorego Zakonu názywáć mogą. Przeto że w nich Moizesz przypomina/ á práwie powtarza te rzeczy/ ktore opisáne są y wydáne od niego w zwierzchnich Księgách. Przytym też przydáie y wypisuie błogosłáwienia przystrzegáczom/ y przeklectwá przestępcom Przykazánia Bożego/ y ine Błogosłáwieństwá Synow Izráelowych.

Kápit: j.

¶ Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy ktore potykáły Izráelczyki ná puszczy/ y kaźń zá niedowiárstwo.

1 TE są słowá ktore mowił Moizesz do wszego Izráelá/ z te strone Jordanu/ ná pustych polách przeciwko Morzu Czerwonemu/ miedzy Farán/ Toffel/ Lábán/ y Aseroth/ gdzie iest bárzo wiele złotá: przez iedennaście dni z Oreb drogą gory Seir/ 2 áż do Kádesbarne. Czterdziestego látá/ Księżycá 3 pierwszego/ w dzień pierwszy tegoż Księżycá/ mowił Moizesz do synow Izráelowych wszystko co mu był Pan poruczył/ 4 áby im powiedział: poráziwszy Seoná Krolá Ammorreyskiego/ ktory mieszkał w Hesebon: y Og Krolá Bazáńskiego/ ktory mieszkał w Astá- 5 roth/ y w Edrái/ z te strone Jordanu w ziemi Moábskiey.

Num:21.℣24

6 Y iał Moizesz wykładáć Zakon/ y mowić: Pan Bog nász mowił do nas ná Gorze Horeb/ mowiąc: Dosyćieście sie námieszkáli ná tey gorze: 7 wroććie sie á podźcie ná gore Ammorreyską/ y ná insze mieyscá ktore tey gorze przyległy/ ták rowne iáko gorzyste/ y dolne ku Południu/ y wedle brzegu Morzá/ ziemie Chánáneyską/ y ku gorze Libán/ áż do rzeki wiel- 8 kiey Eufraten. Oto (powiáda) dałem ią wam: wnidźcie y opánuyćie ią/ ktorą pod przysięgą obiecał Pan oycom wászym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ że ią miał dáć im/ y potomkom ich po nich.

¶ Obiáśnia Moizesz Zakon.

9 Tedym wam mowił onego czásu: Nie mogę was sam znieść: bo Pan 10 Bog wász rozmnożył was/ á iest was teraz iáko gwiazd niebieskich bár- 11 zo wiele. Pan Bog oycow wászych przyday do tey liczby wiele tysięcy/ 12 á błogosław wam/ ták iáko mowił. Nie mogę ia sam wászych spraw/ y

Exo:18.℣19

Moiżeſz nie- mogąc ſam zdołáć brzemionom Jzráelowym/ przypuſzcza do ſiebie y drugich.

Ioan:7. ℣ 24. Inf: 16. ℣ 18. Leui:19. ℣ 15. Pro:24. ℣ 24. Eccl:42. ℣ 1. Iacobi 2. ℣ 2.

brzemion á ſwarow wáſzych znośić. Wybierzćie z śiebie ludźie mądre á bączne/ y ktorychby záchowánie dobre było świádome w pokoleniach wáſzych/ że ie poſtáwię nád wámi Kśiążęty. 13

Wyśćie mi ná ten czás odpowiedźieli: Dobra to rzecz ieſt ktora chceſz vczynić. Y wybrałem z was mężé mądre y ſzláchetne/ y vczyniłem ie Kśiążęty/ Rotmiſtrzámi/ Setniki/ Piećdźieśiątniki/ y Dźieśiątniki/ ktorzyby was ſpráwowáli we wſzyſtkich rzeczách. Y przykazałem im/ mowiąc: Słuchayćie ich/ á wedle ſpráwiedliwośći sądźćie káżdego: bądź domaká iáko gośćiá. Nie będźie v was żadna rożność perſon: ták wysłuchaćie máłego iáko wielkiego: á żadnego perſony przyimowáć nie będźiećie/ ábowiem Boży Sąd ieſt. Jeſli śię wam co będźie zdáć trudnego/ odnieśćie do mnie/ á ia wysłucham. Y przykazałem im wſzyſtkie rzeczy coby śćie mieli czynić. 14 15 16 17 18

Potym záś ruſzywſzy śię z Horeb/ ſzliſmy przez puſzczą ſtráſzliwą y wielką/ ktorąśćie widźieli/ po drodze gory Ammorreyſkiey/ iáko nam był Pan Bog náſz przykazał. A gdyſmy przyſzli do Kádesbárne/ rzekłem wam: Przyſzliśćie do gory Ammorreyſkiey/ ktorą wam Pan Bog wáſz ma dáć. Poyźrzyże ná źiemię ktorąć dáie Pan Bog twoy: wnidź á opánuy ią/ ták iáko mowił Pan BOG náſz Oycom twoim: żadney rzeczy śię nie boy áni lękay. 19 20 21

13. ℣ 4. Szpiegi oglądá- źiemię. Num:13. ℣ 24

Y przyſtąpiliśćie do mnie wſzyſcy/ y rzekliśćie: Poſlimy mężé/ ktorzyby oglądáli źiemię: y oznaymili nam/ ktorąbyſmy drogą mieli iść/ á do ktorych miaſt. A gdy mi śię te słowá wáſze podobáły/ wysłałem z was dwánaśćie mężow/ z káżdego pokolenia iednego. Ktorzy ſzedſzy/ gdy weſzli ná mieyſcá gorzyſte/ y przyſzli do Padołu Gron: y oglądáli one źiemię/ nábrawſzy owocow iey/ áby okazáli hoyność iey/ przynieśli do nas/ y ięli mowić: Dobra ieſt źiemiá/ ktorą nam ma dáć Pan Bog náſz. 22 23 24 25

¶ Lud niewierny nie chce wniść do źiemię.

Niechćieliśćie potym iść do niey/ ále niedowierzáiąc słowam Páná Bogá náſzego/ ſzemráliśćie w namiećiech wáſzych/ mowiąc: Nie łáskaw ná nas Pan/ przetoć nas wywiodł z źiemie Egiptſkiey/ áby nas wydał w ręce Amorreuſzá y wytráćił. Gdźie mamy idź? Posłowie ztrwożyli ſerce náſze/ powiedáiąc: Wielka wielkość ludźi tám ieſt/ á dáleko więtſzego wzroſtu niżli my: Miáſtá wielkie áż do niebá murowáne/ widźieliſmy tám ſyny Enácym. 26 27 28

Y powiedźiałem wam: Nieboyćie śię ich áni śię lękayćie: Pan Bog wáſz ktory ieſt wodzem wáſzym/ ſam śię będźie zá was potykał/ iáko vdźiałał w Egyptćie/ gdyśćie wſzyſcy ná to pátrzáli/ á ná puſzczey ſámiśćie to widźieli. Pan Bog twoy nośił ćię/ nieináczey iedno iáko zwykł człowiek nośić máluczkiegó ſyná ſwego/ po wſzyſtkiey drodze przez ktorąśćie ſzli/ dokądeśćie nie przyſzli ná to mieyſce. A wżdam ániśćie ieſzcze ták vwierzyli Pánu Bogu wáſzemu/ ktory przed wámi ſzedł ná drodze/ y wymierzał á okázował mieyſcá ná ktorych mieliśćie rozbiiáć namioty ſwoie vkázuiąc wam drogę w nocy przez ogień/ á we dnie przez ſłup obłocżyſty. 29 30 31 32 33

Exo:13. ℣ 21. Num:14. ℣ 20 Niewierni nieoglądáią źiemie obiecáney/ y ſam Moiżeſz. Num:20. ℣ 12

A gdy vſłyſzał Pan głos ſzemránia wáſzego/ rozgniewawſzy śię przyśiągł/ mowiąc: Zaden z narodu tego nagorſzeg/ nieoglada źiemie dobrey/ ktorąm pod przyśięgą obiecał oycom wáſzym/ oprocz Kálebá ſyná Jefonowego: ten tylko ią oglada/ y temu dam źiemię po ktorey chodźił/ y ſynom iego/ ábowiem náśládował Páná. A nie dźiw temu że śię ná lud rozgniewał/ gdyż y ná mię śię rozgniewawſzy dla was Pan/ rzekł: Y ty nie wnidźieſz tám: ále Jozue ſyn Nunow ſłużebnik twoy/ ten wnidźie miáſto ćiebie: Tego vpominay á pośilay/ on podźieli źiemię loſem ſynom Jzráelowym. Dźiatki wáſze o ktorycheśćie powiádáli/ że ie zábiorą w niewolą/ 34 35 36 37 38 39

y ſynowie

y synowie ktorzy dziś nie máią rozeznánia miedzy złym y dobrym/ ci wni-
40 dą/ á tym dam ziemię/ á będą w niey pánowáć. A wy wroććie sie/ á idźćie
zás ná puszczą/ drogą Morzá Czerwonego.

41 Y odpowiedzieliśćie mi ná to: Zgrzeszyliśmy Pánu: poydziemy iuż á Nū:14.v.40.
będziemy walczyć/ iáko przykazał Pan Bog nász. A gdyśćie zbroyno szli
42 ná gorę/ rzekł do mnie Pan: Mow im: Nie chodźćie áni sie potykaycie: á-
bowiem nie iestem z wámi / byśćie lepák nie pádli przed nieprzyiacielmi
43 wászymi. Mowiłem wam á nieusłucháliśćie mie / ále przećiwiáiąc sie
roskazániu Páńskiemu/ á bucząc sie pychą/ weszliśćie ná gorę. A ták wy-
44 szedszy Amorreus / ktory mieszkał ná támtych gorách/ podkawszy sie z wá-
mi/ gonił was / iáko zwykli pszczoły gonić: y vpádliśćie od Seir áż do
45 Hormá. A gdy wroćiwszy sie płakáliśćie przed Pánem / nie wysłuchał
46 was/ áni chćiał prosby wászey przyimowáć. A tákeśćie mieszkáli w Ká-
desbárne przez długi czás.

Kápit: 2.

¶ Powtarza dobrodzieystwá Páńskie/ ktore vczynił ludu Izráelowemu: walki przećiw Ammon y Moáb zákazuie/ y zwalczenie Krolá Seoná y ziemie iego.

1 A Ruszywszy sie ztąd / przyszlichmy ná pustynią/ ktora idźie do Morzá czerwonego / iáko mi był Pan roskazał:
2 y krążyliśmy około gory Seir przez długi czás. Potym rzekł
3 Pan do mnie: Dosyćieśćie sie iuż náchodźili około tey gory: idźćież ku
4 Pułnocy/ á przykaż ludu/ mowiąc: Przeydźiećie przez gránice bráćiey wá-
szey synow Ezau/ ktorzy mieszkáią w Seir/ á będą sie was bać. Pátrzćież
5 tego pilnie/ ábyśćie niepowstawáli przećiwko nim: boć wam nie dam z
ziemie ich/ coby stopá iedney nogi zákryć mogłá: ábowiem dałem tę gorę
6 Seir Ezau w dzierżáwę: Pokármy sobie od nich będziećie kupowáć zá
pieniądze/ toż będziećie ieść: wodę tákież kupiwszy będziećie czerpáć y pić.
7 Pan Bog twoy dałći błogosłáwieństwo przy wszelkiey spráwie rąk two-
ich: on zna drogę twoię / iákoś przeszedł ták wielką puszczą / czterdźieśći
lat mieszkał z tobą Pan Bog twoy/ á niczegoć niedostawáło.

¶ Roskázuie ludu przechodzącé przez gorę Seir áby sobie kupowáli pokármow/ y wody od nich.

8 A gdyśmy mineli bráćią násze syny Ezau / ktorzy mieszkáli w Seir/ ro-
wnym polem przyszliśmy z Eláth y z Asyongáber ku drodze/ ktora wiedźie
9 ná puszczą Moábską. Y rzekł Pan do mnie: Nie walcz przećiwko Mo-
ábitom/ áni sie z nimi potykay/ boć nic nie dam z ich ziemie: ábowiemem
10 dał w dzierżáwę miásto Ar/ synom Lotowym. Pierwszy obywátele tey
ziemie byli Emim/ lud wielki á mocny/ y ták wzrostu wysokiego/ że káżdy
11 mniemał ie być z narodu Enácymowego / iáko Obrzymowie / że byli po-
12 dobni synom Enácym. Potym Moábczykowie/ názwáli ie Emim. A w
Seir / mieszkáli pierwey Horeyczykowie / ktore wypedziwszy y wygłá-
dźiwszy mieszkáli tám synowie Ezau: iáko też vczynił lud Izráelski w
ziemi swey/ ktorą im dał Pan áby nią władáli.

¶ Niekazał przećiwko Moábitom walczyć.

13 Potym ruszywszy sie ztąd / żebyśmy sie przepráwili przez strumień Za-
14 reth/ przyszliśmy ku niemu. A czás chodzenia nászego od Kádesbárne / áż
do przepráwienia sie przez Zared / był ośm á trzydźieśći lat: áż wyginął
wszystek narod ludźi woiennych z obozow / ták iáko był Pan przysiągł:
15 ktorego ręká byłá przećiwko im/ áby wszyscy wygineli z obozu.
16 A gdy wszyscy wygineli boiownicy/ mowił Pan do mnie/ rzeknąc: Ty
17 dźiś przeydźiesz gránice Moábskie / do miástá imieniem Ar: á gdy iuż
18 przystąpisz do gránic synow Ammonowych/ wystrzegay sie byś nie wal-
19 czył ná nie/ áni sie ruszay ku bitwie / boć nic nie dam z ziemie synow Am-

¶ Niekazał pan przećiw Ammonitom wálczyć.

mon/bom ią dał w dzierżáwę synom Lotowym. Miano te ziemię zá zie- 20
mię Obrzymską: y mieszkáli w niey niegdy Obrzymowie/ ktore Ammo-
nitowie zową Zomzommim/lud wielki y wiele go/á wysokiego wzrostu/ 21
iáko Enácym / ktore wygłádził Pan od oblicznośći ich: á dał im / áby
mieszkáli w niey miásto nich / iáko też vczynił synom Ezaowym/ ktorzy 22
mieszkáią w Seir / wygłádziwszy Horreyczyki/ á ziemię ich dawszy im/
ktorą po dziś dzień jeszcze dzierżą. Eweyczyki też ktorzy mieszkáli w A- 23
serym áż do Gazey Kápádoyczycy wygnáli/wyszedszy z Kápádocyey/ y
wygłádzili ie/ y mieszkáli miásto nich.

¶ Obrzymi Zomzommim.

Wstańćie á przeydźićie rzekę Arnon: Otom dał w rękę twoię Seoná 24
Krolá Esebońskieg Amorreyczyká/á poczni ziemią iego władnąć/á stocz
z nim bitwę. Dziś pocznę puszczáć strách y lękánie twoie/ ná lud ktory 25
mieszka pod wszystkim niebem: áby vsłyszawszy imię twoie lękáli sie/á że-
by drżeli iáko niewiástá ktora ma rodźić/á niech boleść táką máią.

Posłałem tedy posły z puszczey Kademoth/do Seoná Krolá Esebon- 26
skiego z poselstwem łáskáwym/mowiąc:Niechay idźiem przez twą ziemię/
poydźiem ći drogą pospolitą/áni ná práwą áni ná lewą stronę vstąpiemy: 27
pokármow nam ku pożywieniu przeday zá násze pieniądze:wody nam też 28
przeday zá pieniądze ku piciu. Tylko nam pozwol przeszćia/ iáko vczynili 29
synowie Ezau/ktorzy mieszkáią ná gorze Seir/y Moábitowie ktorzy mie-
szkáią w Ar: dokąd nie przyidźiemy do Iordaná/ ábysmy weszli do ziemie
ktorą nam ma dáć Pan Bog nász.

Num:21. Seon Krol niechcąc do-puśćić prze-szćia/ bywa porażony.

Y niechćiał Seon Krol Esebońśki pozwolić nam przeszćia: ábowiem 30
był Pan Bog twoy zátwárdźił duchá iego/ y zmocnił serce iego/ áby był
wydan w ręce twoie/ták iáko teraz widźisz. Y rzekł Pan do mnie: Otom- 31
ći począł dáwáć Seoná y ziemię iego/ poczni ią władáć. Wyszedł tedy 32
Seon przećiwko nam ze wszystkim ludem swoim ku bitwie do Iásá. Y 33
dał go nam Pan Bog nász: y poráźilismy go y syny iego ze wszystkim lu-
dem iego. Miástá wszystkie ná ten czás opánowálismy / wybiwszy oby- 34
wátele ich/męże/niewiásty/y dźiatki:nie zostáwilismy nic krom dobytkow 35
ktore sie dostáły w dźiał boiownikom: y kromia łupow z miast ktoresmy
wźięli od Aroer/ktore iest nad brzegiem strumieniá Arnon / y miásteczká 36
ktore leży w padole áż do Gáláád. Nie byłá tá wieś/nie było miásto kto-
reby vszło nászych rąk. Wszystkie nam dał Pan Bog nász/krom ziemie sy- 37
now Ammonowych/do ktoreiesmy niewchodźili:y kromia tych wszystkich
ktore leżą przy strumieniu Iebok/y miast ktore ná gorách / y inych wszyst-
kich mieysc/ktorych nam zápowiedźiał Pan Bog nász.

Amos.2.b.9

Kápit: 3.

¶ Opisuie powtorę walkę przećiw Og Krolowi Bázan/y łożko iego/y dźiał dwu po-
koleniu/Ruben y Gád/y połowice Mánásesowego: Prosbá Moizeszowá
do Bogá/áby mogł wnidź do ziemie obiecáney.

¶ Og Krol Bázáński bywa zábit. Infra 21.b.7. Num:21.b.33

Otym obroćiwszy śie/ szlismy drogą do Bázán. 1
Y wyiáchał Og Krol Bázáński przećiwko nam ku bitwie z lu-
dem swoim do Edrái. Y rzekł Pan do mnie: Nieboy sie go/ 2
ábowiem w rękę twoię dan iest ze wszystkim ludem y ziemią swoią. Y v-
dźiałasz mu ták/ iákoś vdźiáłał Seonowi Krolowi Amorreyskiemu/kto-
ry mieszkał w Esebon. Dał nam tedy Pan Bog nász w rece násze/też y 3
Ogá Krolá Bázáńskiego y wszystek lud iego: y poráźilichmy ie ná głowę
poburzywszy wszystkie miástá iego/ w ieden czás: nieuszło nam żadne 4
miásto/ bysmy go niedobyli: Sześćdźieśiat miast/ y wszystkę kráinę Ar-
gob Kro-

Num:21.b.24 Num:21.b.33

5 gob Krolestwá Ogá w Bázán. Wszystkie te miástá były opátrzone mury bárzo wysokiemi/Branámi y zaworámi/ kromia miásteczek bez liczby
6 ktore murow niemiáły. Y wygłádzilichmy ie/ták iákosmy też vczynili Seonowi Krolowi Esebonskiemu/ zburzywszy káżde miásto/ y wybiwszy
7 meże/y niewiásty/ y dzieci: dobytek lepák y ine łupy rozebráliśmy. Y o-
8 pánowáliśmy ná ten czás dwie ziemi dwu krolow Amorreyskich/ ktorzy
9 byli zá Jordanem/od strumienia Arnon/áż do gory Hermon: ktora Sy-
10 dończykowie zowia Sáryon/ Amorreyczykowie lepák Sánir. Wszystkie miástá ktore leża w rowniey/ y wszystke Ziemie Gáláád/y Bázán/ áż
11 do Selchá y Edrái/ miast Krolestwá Ogá w Bázán. Abowiem sam tylko Og Krol Bázánski został był z narodu Obrzymow. Okázuia wiec łoże iego żelázne/ ktore iest w Rabbáth mieście synow Ammonowych/ wzdłuż ná dziewieć łokci/á wszerz ná czterzy/mierzac łokciem reki meskiey.

Łoże Krolá Ogá.

12 Y opánowáliśmy Ziemie iego ná on czás/od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumienia Arnon/áż do połowice gory Gáláád: á Miástá iego da-
13 łem Rubenowi y Gádowi. A druga cześć gory Gáláád/tudzież y wszystke kráine Bázán Krolá Ogá/ dałem połowicy pokolenia Mánásse/y wszystke kráine Argob: á wszystke kráine Bázán zowia Ziemie Obrzym-
14 ska. Jair syn Mánássessow osiadł wszystke kráine Argob/ áż do gránic Gessury y Macháty. Y názwał kráine Bázán z imienia swego Háwothyáir/to iest: Wsi Jáir/ áż po dziś dzień.

Num:32 ✝33 Dzierżáwá Rubenowá: Gádowá/ y połowice Mánássesowey.

15 Máchyrowim też dał Gáláád. A pokoleniu Rubenowemu y Gá-
16 dowemu dałem Ziemie Gáláád áż do strumienia Arnon/ do połowice strumienia/ á gránice áż do strumienia Jebok/ ktora iest gránica synow
17 Ammonowych/y pustynie rowne/y Jordan/y gránice od Cenereth áż do morzá puszczey/ ktore iest nasłońsze/ pod gora Fázgá ku wschodu słońcá.
18 Y przykazałem wam ná on czás/mowiac: Pan Bog wász dáie wam te ziemie w dziedzictwo: przeto nágotowawszy sie/ idźcie przed bráciá
19 wászá syny Jzráelowe/ wszyscy meżowie mocni bez żon y dzieci/y bydłá: bo wiem że wiele macie dobytku/ przeto niech zostáná w mieściech tych
20 ktorem wam dał/dokad nie da Pan Bog odpoczynienia bráciey wászey/ iáko wam dał: á żeby opánowáli ziemie/ ktora im ma dáć z one strone Jordaná. Tedy wroci sie káżdy z was do imienia swego/ ktorem wam
21 dał. Tákieżem też ná onże czás przykazał y Jozuemu rzekac: Oczy twe widziáły co Pan Bog wász vczynił tym dwiemá Krolom: tákci vczyni
22 wszystkim Krolestwam do ktorych poydzieśz: Nieboy sie ich: ábowiem Pan Bog wász bedzie walczył miásto was.

Num:27.✝18 Jozue wodzem nád Jzráelem.

23 Y prosiłem Páná w ten czás/ mowiac: Pánie Boże/ tyś poczał oká-
24 zowáć słudze twoiemu wielka moc twoie/y reke namocnieysza: ábowiemci nie iest iny Bog ná niebie/ álbo ná ziemi/ ktoryby mogł czynić spráwy
25 twoie/ á przyrownáć sie mocy twoiey. A przeto poyde á ogladam te zie-
26 mie nalepsza zá Jordanem/y te gore wyborna/ y Liban. Rozgniewał sie tedy ná mie Pan dla was/y niewysłuchał mie/ále mi rzekł: Miey ná tym
27 dosyć/iuż wiecey do mnie w tey rzeczy nie mow. Wstap ná wierzch gory Fázgi/á poyżrzy oczymá ná zachod/ná pułnocy/ná południe/y ná wschod
28 słońcá/á ogladay: bo nie przeydzieśz przez ten Jordan. Porucz to Jozuemu/ á potwierdź go y posil: bo on poydzie przed tym ludem/ y podzieli
29 im te ziemie ktora masz ogladáć. Y mieszkáliśmy w padole przeciwko Kościołowi Bálwaná Fogor.

Infra 31. ✝ 2. & 34. ✝ 1. Moizeszowi zbrania Bog ziemie obiecáney.

Kápit: 4.

¶ Vpomina Moizeß lud Izráelſki ku záchowániu Przykazánia Bożego/grożąc przestępcom: zákázuie obrázow mieć ku chwaleniu ich: Smierć swoie opowiáda: trzy miáſtá ku vcieczce wywołánym odłączył.

Vpominánie ku zakonu.

Przeto Izráelu słuchay teraz Przykazánia y sądow ktorych cie vczę: ábyś ie czyniąc/żył: á wszedszy do ziemie tey ktorą wam ma dáć Pan Bog Oycow wászych/ábyś ią opánował. 1 Nie przydácie nic do słow tych ktore do was mowię: áni też im nic nieodeymuycie. 2 Strzeżcie roskazánia Páná Bogá wászego/ ktore ia wam przykázuię. 3 Pátrzáliście ná to swymi oczymá co vczynił Pan przeciwko Beelſfegor/iáko ſtárł wszyſtkie czciciele iego z pośrzodku wászego. 4 A wy ktorzy sie dzierżycie Páná Bogá wászego/żywiście wszyscy áż do dniá dzisieyszego. 5 Wiecie iżem was vczył Przykazánia y Spráwiedliwości/ ták iáko mi roſkazał Pan Bog moy: ták ie czynić będziecie w ziemi tey ktorą macie otrzymáć/ y będziecie ie chowáć/ y ſkutkiem wypełniáć: 6 Boć to ieſt wászá mądrość y rozum przed ludźmi/żeby wszyscy vſłyszawszy te wszyſtkie Przykazánia/ mowili: Toć to lud mądry á rozumny/á wielki. 7 A nie ieſt żaden narod ták wielki/ ktoryby miał Bogi ták blisko siebie/iáko Pan Bog nász ieſt przy wszyſtkich prośbach nászych: 8 ábowiem ktory narod iny ieſt ták záwołány/żeby miał ták obrzędy święte/ Sądy ſpráwiedliwe y wszyſtek Zakon/ ktory ia dziś przełożę przed oczymá wászymi? 9 A ták ſtrzeż y ſam siebie/y duſze twoiey pilnie. Nie zápominay słow ná ktore pátrzáły oczy twoie/ á niechay nigdy niewypadáią z sercá twego/ iáko długo będzieſz żyw. Będzieſz ich vczył syny y wnuki twoie: 10 dzień ktoregoś ſtał przed Pánem Bogiem twoim ná gorze Horeb/ gdy Pan do mnie tymi słowy mowił: Zbierz do mnie lud/że będzie słuchał słow moich/á żeby sie vczył bać mnie/ przez wszyſtek czás żywotá swego ná tym świecie/á náuczáli też syny swoie.

Num. 25. ℣ 4. Iosue 22. ℣ 17. Num. 25. ℣ 4. Słowu Bożemu nie mamy nic vmnieyszáć áni przydáwáć.

Exo: 19. ℣ 18.

¶ Czego synow Oycowie vczyć máią.

11 Tedy przyſtąpiliście pod gorę/ktora gorzáłá áż do niebá: á były ná niey ćmy/mrok/y obłok. 12 A ze śrzodku onego ogniá mowił Pan do was: Słyszeliście głos mowy iego/áleście práwie nic osoby iego nie widzieli. 13 Y oznaymił wam vmowę swą/y przykazał ábyście ią pełnili/y dziesieć słow/ ktore nápisał ná dwu tablicách kámiennych. 14 Y mnie támże roſkazał ábym was náuczył Obrzędow y Praw á Sądow/ wedle ktorych mielibyście sie rządzić/w ziemi ktorą macie opánowáć. 15 A przeto z wielką pilnością ſtrzeżcie duſz wászych. Niewidzieliście żadnego podobieńſtwá w on dzień/ktorego mowił z wámi Pan ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá/ 16 By lepak dawszy sie zwieść/nieuczyniliście sobie iákieg podobieńſtwá ryteg/ áni obrázu pogłowia męſkieg álbo niewieściego/ 17 podobieńſtwá iákiego zwierzęciá ktore są ná ziemi/álbo ptakow pod niebem latáiących/ 18 álbo ziemiopłázow ktore sie po ziemi czołgáią/ álbo ryb ktore są w wodách pod ziemią: 19 byś snadź podniozszy oczy twoie w niebo/ á vyżrzawszy Słońce/ Miesiąc/ y ine wszyſtkie gwiazdy niebieſkie/ zwiedziony błędem/ nie dał im modły/ ktore ſtworzył Pan Bog twoy/ ku służbie wszyſtkim ludziam ktorzy są pod niebem. 20 Boć was wziął Pan Bog y wywiodł z piecá żelaznego z Egyptu/ áby sobie miał lud dziedziczny/ iáko ieſt po dziś dzień. 21 Y rozgniewał sie Pan ná mię dla wászey mowy: y przysiągł że nie mam przeydź Iordaná/ áni wniść do ziemie bárzo dobrey ktorą wam ma dáć. 22 Oto ia vmrę w tey ziemi/á nie przeydę Iordanu: wy tylko przeydziecie/y opánuiecie ziemię ták wyborną.

¶ Nápominánie/ áby pod podobieńſtwem Bożym bałwanowi czći nie dawáli.

Sup: 1. ℣ 37. 3. ℣ 26. Infra 34. ℣ 1.

Pátrzże

23 Pátrzże ábyś nigdy nie zápomniał vmowy Páná Bogá twoiego/ ktora z tobą vczynił: ábyś sobie nieuczynił rytego obrázu/ ná podobieństwo tych rzeczy ktorych Pan Bog zápowiedział: 24 boć Pan Bog twoy iest ogień trawiący/ á Bog zawisny. 25 Iesliże zrodzicie syny y wnuki/ á będziecie mieszkáć w ziemi / á zwiedzieni vczynilibyście sobie iákie podobieństwo/ zbroicieli ták bárzo złą rzecz przed Pánem Bogiem wászym/ iż go y ku gniewu przywiedziecie: 26 biorę sobie ná świádectwo dźiś Niebo y Ziemię / że prętko záginiecie z ziemie / ktorą macie osieść przepráwiwszy się przez Iordan: nie będziecie w niey długo mieszkáć/ ále wygłádzi was Pan/ 27 y rozżenie do wszystkich narodow / á bárzo máło was zostánie w narodziech/ do ktorych was záwiedzie Pan: 28 á tám będziecie służyć Bogom/ ręką człowieczą spráwionym/ Drzewu/ Kámieniowi/ ktorzy áni widzą/ áni słyszą/ áni iedzą/ áni wonią. 29 A gdy będąc tám/ szukáć będziesz Páná Bogá twoiego/ naydziesz go: wszákże iesli go zupełnym sercem szukáć będziesz/ y we wszystkiey skrusze dusze twoiey. 30 A gdy cię nayda te wszystkie rzeczy ktoremci opowiedział/ náostátek náwrocisz się ku Pánu Bogu twemu/ y głosu iego słucháć będziesz: 31 abowiem Pan Bog twoy iest Bog miłosierny/ nieopuści/ áni cię do końcá wygłádzi / áni zápámięta vmowy/ ná ktorą przysiągł Oycom twoim.

Heb: 12. ✗ 29.

Sap: 1. ✗ 1. ❡ W vczynku Páná Bogá mamy szukáć z zupełnego sercá.

32 Pytay się ná dni stáre/ ktore były przed tobą/ od dniá ktorego stworzył Pan Bog człowieká ná ziemi/ od wierzchu niebá áż do wierzchu iego/ iesli się tákowa rzecz kiedy stałá / álbo iesli kto kiedy to widział / áby lud 33 słuchał głosu Páná Bogá mowiącego ze śrzodku ogniá / iákoś ty słyszał y widział: 34 vdziáłalli to Bog kiedy/ áby wszedł y oddzielił á wybrał sobie lud z inych narodow/ przez pokusy/ znáki/ y cudá/ woyną y mocną ręką/ wyciągnieniem rámieniá / y strászliwe dziwy / wedle wszech rzeczy tych/ ktore dla nas vczynił Pan BOG nász w Egyptcie/ ná co pátrzáły oczy 35 twe: ábyście wiedzieli á vználi / że on sam iest Bog / á że nie mász inego 36 krom tego iednego. Dałći się słyszeć głosem swym z niebá/ áby cię náuczył: á ná ziemi vkazałci ogień swoy bárzo wielki / y słyszałeś słowá iego ze 37 śrzodku ogniá: abowiem vmiłował oyce twoie / á wybrał sobie po nich nasienie ich. Y wywiodł cię z Egyptu/ idąc przed tobą w mocy wielkiey/ 38 áby ná przyszcie twe wygłádził narody wielkie y mocnieysze niźli ty: áby cię wwiodł y dałci ziemie ich w dzierżáwę/ ná co y po dźiś dźień pátrzysz.

Wielkie rospámiętánia dobrodzieystwá bożeg o przeciwko Zydom.

Exo: 13. ✗ 21.

39 Wiedzże tedy dźiśiá / á myśl w sercu twoim / żeć PAN on iest BOG 40 wysoko ná Niebie/ y nisko ná ziemi/ á inego niemász. Strzeż przykázánia iego/ y poruczeństwá/ ktore ia przykázuie tobie: chceszli ábyć było dobrze/ tobie y synom twoim po tobie/ á żebyś trwał ná długi czás w ziemi/ ktorąć ma dáć Pan Bog twoy.

Bog Izráelski sam bogiem iest.

41 Tedy oddzielił Moizesz trzy miástá zá Iordanem ku wschodu słońcá/ 42 do ktorychby vciekał / ktoby zábił Bliźniego swego z niechcenia/ ktoremu niebył nieprzyiacielem przede dniem álbo przede dwiemá/ áby do ktorego 43 z tych trzech miast mogł vciec: Bozor ná puszczy rowney/ ktore iest w pokoleniu Rubená : y Ramot w Gáláád / ktore iest w pokoleniu Gádá : y Golan w ziemi Bázáńskiey/ ktore iest w pokoleniu Mánásesowym.

Num: 35. ✗ 6. Iosu: 20. ✗ 18. Trzy miástá dla vciecżki Mężoboycom.

44 To iest práwo ktore przełożył Moizesz przed syny Izráelowymi/ y te 45 przykázánia y obrzędy/ y sądy ktore powiádał synom Izráelowym / kiedy 46 wyszli z Egyptu/ przed Iordanem/ w padole przeciwko Kościołowi bałwaná Fogor / w Ziemi Seoná Krolá Ammoreyskiego/ ktory mieszkał w Esebon/ ktorego zábił Moizesz. A synowie Izráelowi/ ktorzy byli wyszli 47 z Egyptu / opánowáli ziemię iego / y ziemię Ogá Krolá Bázáńskiego/

dwu Kro-

dwu krolow Ammorreyskich/ktorzy byli przed Jordanem ná wschod słońcá: od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/ áż do gory Seon/ 48 ktora zowią y Hermon: wszytki rownie ktore są zá Jordanem ná wschod 49 słońcá/ áż do morzá pustyniey/ y do gory Fázgá.

Kapit: 5.

¶ Powtarza y wykłáda dziesięcioro Boże przykazánie: Boiaźń synow Izráelskich gdy vsłyszeli głos Boży/ y gdy vyrzeli gorę goráiącą.

Powtarzánie dziesięciorga Przykazánia.

Exo:19. ✗ 5.

WEzwał potym Moizesz wszystkiego Izráelá/ y 1 rzekł kniemu: Słuchay Izráelu obrzędow y praw sądowych/ ktore ia dziś mowię w vszy wásze: náuczcie się ich y skutkiem wypełniaycie. Pan Bog nász vczynił z námi przymierze w Oreb. Nie z 2 oycy nászymi vczynił te vmowę/ ále z námi ktorzy ieszcze do tychmiast ie- 3 steśmy y żywiemy. Twarzą w twarz mowił do nas ná gorze ze śrzodku 4 ogniá. Jam ná on czás miedzy Pánem y wámi był iednaczem y pośrzod- 5 kiem/ żebym wam opowiádał słowa iego/ boście boiąc się ogniá/ nie wstąpili byli ná gorę. Y rzekł: Ja iestem Pan Bog twoy/ ktorym cię wy- 6 wiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewolstwá: Nie będziesz miał bo- 7 gow inych przed oblicznością moią. Nie vdziáłasz sobie obrázu rytego/ 8 áni podobieństwá wszystkich tych rzeczy/ ktore są ná niebie wzgorę/ y ktore ná ziemi są nisko/ áni tych ktore są w wodzie pod ziemią. Nie będziesz 9 im czći dawał/áni ich chwalił: bo ia iestem Pan Bog twoy/ Bog zawisny/mszcząc się nieprawości oycowskich w syniech/ do trzeciego y czwartego pokolenia/tych ktorzy mnie nienawidzą. A czyniąc miłosierdzie nád 10 wielem tysiącmi / tych ktorzy mnie miłuią / y strzegą przykazánia mego. Nie będziesz vżywał dáremnie imienia Páná Bogá twego: bo pomsty 11 nieuydzie/kto ná márne rzeczy imię iego bierze.

Exo:20. ✗ 2. Leui:26. ✗ 1. Psal:96. ✗ 7. Exo:34. ✗ 7. Hier:32. ✗ 18. Leui:19. ✗ 12. Mat:5. ✗ 28. Eze:20. ✗ 8. Exo: 20. ✗ 7. Exo:20. ✗ 8.

Pilnie strzeż dniá Sobotnego / ábyś go święcił/ iákoć przykazał Pan 12 Bog twoy. Sześć dni będziesz robił/ y wykonasz wszystkie roboty two- 13 ie: ále siodmy dzień Sobotny iest/ to iest: odpoczynienie Páná Bogá 14 twoiego. Zadney roboty nie będziesz weń czynił/ ty y syn twoy/ y corká twoiá/ służebnik y służebnicá/ áni woł/áni osieł/áni żadne bydle twoie/ y gość ktory iest w domu twoim: áby służebnik twoy y służebnicá twoiá odpoczynęli iáko y ty. Pámiętay ná to/żeś też y ty był służebnikiem w 15 Egypćie / á wywiodł cię ztámtąd Pan Bog twoy/ ręką mocną/ y w rámieniu wyciągnionym. A przetoć przykazał/ábyś święcił dzień Sobotni.

Gen: 2. ✗ 2. Heb: 9. ✗ 4.

Czći oycá twego y mátkę twoię/iákoć przykazał Pan Bog twoy/ábyś 16 długo żyw był/ á miał się dobrze ná ziemi ktorą Pan Bog da tobie. Nie 17 będziesz zábijał. Nie będziesz cudzołożył. Kradzieży też nieczyń. Ani też 18 mow przeciwko bliźniemu swemu fałecznego świádectwá. Nie poża- 21 dasz żony bliźnego twoiego/áni domu/áni roley/áni sługi/áni służebnice/ áni wołu/áni osłá/áni rzeczy wszystkich ktore są iego.

Exo:20. ✗ 12. Eccl: 3. ✗ 9. Mat:15. ✗ 4. Ephe:6. ✗ 2. Mat: 5. ✗ 21. Rom:7. ✗ 7.

Te są słowá ktore mowił Pan do wszystkiego Zboru wászego/ ná go- 22 rze z pośrzodku ogniá/obłoku/y mgły/głosem wielkim nic więcey nieprzydáiąc/y nápisał ie ná dwu tablicach kámiennych/ktore mi dał.

Potym wy gdyśćie vsłyszeli głos z pośrzodku ciemności/á gorę vyźrzeliśćie że gorzáłá:przystąpiliśćie do mnie/y wszyscy Kśiążętá y stárszy z po 23 kolenia/y rzekliśćie mi: Oto nam okazał Pan Bog nász Maiestat y wiel- 24 kość swoię: ábowiem słyszeliśmy głos iego z pośrzodku ogniá/y doználiśmy tego dziś/że gdy mowi Bog z człowiekiem/ przedśie człowiek żyw zostánie. Przeczże tedy zemrzemy/y pożrze nas ten ogień bárzo wielki: bo 25 ieśli wie-

iesli wiecey vsłyszymy głos Páná Bogá nászego/bez pochyby pomrzemy.
26 Y coż iest wszelki człowiek/żeby miał słucháć głosu Bogá żywego/ ktory
27 z posrzodku ogniá mowi/ iákosmy my słyszeli/ áby mogł być żyw? Rá-
czey tedy ty sam wstęp / á słuchay wszystkich rzeczy/ ktoreć będzie mowił
Pan Bog nász: potym nam będziesz powiádał/ á my słysząc to/vczynimy
28 y wypełnimy wszystko. Gdy to Pan vsłyszał/ rzekł do mnie: Słysza-
29 łem coć mowił ten lud: wszystko dobrze mowili. Kto im da tákową myśl
záwżdy / áby sie mnie báli / y strzegli przykazánia moiego ná káżdy czás/
30 żeby y im sámym było dobrze y synom ich ná wieki? Idźże tedy á rzecz im:
31 Wroććie sie zás do Namiotow wászych. Ale ty zostań tu zemną / á po-
wiemći wszystkie przykazánia moie/ y obrzędy/y práwá sądowe:á ty ie v-
czyć będziesz áby ie pełnili w ziemi/ktorą im dam áby nią władnęli.
32 A przeto strzeżćie y czyńćie wszystko co wam przykazał Pan BOG:
33 Nie vstępićie áni ná práwą áni ná lewą / ále tą drogą będźiećie chodźić/
ktorą wam przykazał Pan Bog wász/ábyśćie byli żywi á mieli sie dobrze
á żeby sie przedłużyły dni żywotá wászego/ w ziemi dzierżáwy wászey.

Boże zlitowánie przećiwko ludu.

Kápit: 6.

¶ Aby miłowáli Páná Bogá á báli sie go/vpomina. Tákież áby go nie kusili/ ále zakonu áby vczyli syny swoie.

1 TE są przykazánia / Obrzędy y práwá Sądowe/
ktore przykazał Pan Bog wász/ábych was ich vczył/á żebyśćie
skutkiem pełnili w ziemi tey/do ktorey przyidźiećie y ktorą opá-
2 nuiećie: ábyś sie bał Páná Bogá twoiego / á strzegł wszelákiego porucżeństwá y przykazánia iego/ ktore ia opowiádam tobie y synom twoim/
y wnukom twym/przez wszystki dni żyćia twego/áby sie przedłużyły dni
3 twoie. Słuchay Izráelu á strzeż tego/żebyś to czynił coć przykazał Pan
Bog: áby było dobrze tobie/ á żebyś rozmnożon był tym więcey/ iáko o-
biecał Pan Bog oycow twoich dáć ći ziemię opływáiącą mlekiem y mio-
4 dem. Słuchayże Izráelu/Pan Bog nász/Bog ieden iest. Będźiesz miło-
5 wał Páná Bogá twego/z zupełnego sercá twoiego/ y ze wszystkiey dusze
6 twoiey / y ze wszystkich śił twoich. A te słowá ktore ia teraz przykázuię
7 tobie/będą trwáć w sercu twoim/á będźiesz ie opowiádał synom twoim/
y będźiesz rozmyślał śiedząc w domu twoim/idąc w drogę/śpiąc/y wstá-
8 iąc. Y przywiążesz ie sobie ná ręce twoiey/iákoby znák/ y będą vstáwicz-
9 nie przed oczymá twemi chodźić / y nápiszesz ie ná podwoiách y ná drzwiách domu twego.
10 A gdy ćie wwiedźie Pan Bog twoy do ziemie/
ktorą pod przysięgą obiecał oycom twoim / Abrahámowi / Izáákowi/ y
Jakobowi: á żeć da miástá wielkie y wyborne/ktorycheś ty niebudował/
11 domy pełne wszelákich máietnośći/ktorycheś ty nie szpiżował/studnie kto-
rycheś nie kopał/Winne y Oliwne ogrody/ktorycheś ty nie szczepił/á bę-
12 dźiesz iadł/ y násyćisz sie: wáruy tego pilnie / byś nie zápámiętał Páná
Bogá twoiego/ ktory ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewol-
13 stwá. Páná Bogá twego będźiesz sie bał/á iemu sámemu będźiesz służył:
14 przez imię iego będźiesz przyśięgał. Nie vdász sie zá Bogi obcymi/wszyst-
15 kich inych narodow/ ktore około nas mieszkáią: ábowiem Bog zawisny
iest/Pan Bog twoy miedzy tobą: by lepák kiedy nieporuszyłá sie ku gnie-
wu popędliwość Páná Bogá twoiego przećiwko tobie/ y wygłádźiłby
16 ćie z ziemie. Nie będźiesz kusił PANA BOGá twego/ták iákoś kusił ná
17 mieyscu Pokusy. Strzeż przykazánia Páná Bogá twoiego / y Swiá-
18 dectwá/y Obrzędow ktoreć roskazał/ y czyń to co iest wdźięcznego y do-

¶ Wykład pierwszego przykazánia

Mat:22.℣37. Mar:12.℣29. Luc:10.℣27. Inf: 11. ℣ 18. Páná Bogá miłowáć mamy.

Páná Bogá bać sie mamy y iemu służyć. Inf: 10. ℣20. Mat:4. ℣ 10. Luc: 4. ℣ 8. Mat: 4. ℣ 7. Luc: 4. ℣ 12. Num:21. ℣ 5. Exo:17. ℣ 2.

brego przed oblicznośćią Páńską/ áby dobrze było tobie: á wyszedszy áby 19 władnął ziemią wyborną/ ktorą obiecał z przysięgą Pan oycom twoim/ 20 że miał wyplenić nieprzyiaćiele twoie przed tobą iáko mowił.

Przykazánia Boże synom mamy przypominác.

A gdyby ćie zopytał syn twoy názáiutrz / mowiąc: Coż się to rozumie 21 przez to przykazánie / y przez te Obrzędy y sądy/ ktore nam przykazał Pan 22 Bog nász? Powiesz mu: Byliśmy niewolniki Pháráonowemi w Egiptćie/ y wywiodł nas Pan z Egyptu mocną ręką: y vczynił znáki y dziwy 23 wielkie á bárzo złe támże w Egyptćie przećiwko Fáráonowi/y wszystkiemu domowi iego tuż przed oblicznośćią nászą/y wywiodł nas ztąmtąd/áby 24 wywiodszy nas/dał nam ziemię/ ktorą przysiągł oycom nászym. A przeto przykazał nam Pan żebyśmy czynili wszystkie te rzeczy przykazánie/á 25 żebyśmy się bali Páná Bogá nászego/áby się nam dobrze dźiało przez wszystek żywot nász/iáko to iest dźiśia. Y będźie nam miłośćiw/ ieśli będźiem strzedz y skutkiem pełnić wszystkie przykazánia iego / przed Pánem Bogiem nászym/iáko nam roskazał.

Kápit. 7.

¶ Zákázuie stowárzyszenia z Pogány/y owszem Ołtarze/Łásy/Báłwany/wytráćić roskázuie/obiecuiąc gotową pomoc Páńską y obfitość ná wszystkim/gdźieby Przykazánia iego strzegli y czynili.

Infra 31. ℣ 3.

GDy ćie wwiedźie Pan BOg twoy do ziemie/ 1 do ktorey wchodzisz ábyś ią ośiadł/y wygłádźi wielkie narody przed tobą/Eteyczyká/Gergezeyczyká/Amorreyczyká/Cháneyczyká/Ferezeyczyká/Heweyczyká/y Jebuzeyczyká: śiedm narodow ktorzy dáleko w wietszym poczćie są niźli ty/ y dáleko mocnieysze. Gdy ie 2 tedy da w ręce Pan Bog twoy/wybijesz ie do szczętu. Nie wnidźiesz z nimi w przymierze/áni vkażesz miłośierdźia nád nimi/ áni się złączysz z nimi 3 małżeństwy. Corki twey nie wydasz zá syná ich/ á corki ich nie weźmiesz w małżeństwo synowi twemu: boć zwiedźie syná twego że nie poydźie 4 zá mną/ále rychley będźie służył Bogom obcym. A przeto wiec rozgniewawszy się popędliwość Páńska/y wygłádźi ćie bárzo prętko.

Exo. 22. ℣ 34. 34. ℣ 12.

Z Pogány w Przymierze nie każe wchodźić.

Słupy wywrácáć każe Infra 14. ℣ 2. & 26. ℣ 18.

Ale ráczey to im vczynićie/Ołtarze ich wywrácaycie/Słupy potłuczćie/Łásy 5 wyrąbćie/á Obrázy ryte popalćie: bo iesteś lud Swięty Pánu 6 Bogu twemu: Ciebie obrał Pan Bog twoy/ ábyś był iemu ludem własnym/ze wszystkich ludźi ktorzy są ná ziemi. Nie przetoć/żebyśćie ine wszystkie 7 narody liczbą przechodźili / przyłączył się ku wam Pan y obrał was/ gdyż ześćie wszystkich narodow was namniey. Ale że was vmiłował Pan/ 8 y strzegł przysięgi ktorą przysiągł oycom wászym. Y wywiodł was mocną ręką/y wykupił z domu niewolstwá / y z mocy Fáráoná Krolá Egyptskiego. A vznasz że Pan Bog twoy sam iest Bog mocny y wierny/cho- 9 wáiąc vmowę y miłośierdźie tym ktorzy go miłuią / y tym ktorzy strzegą przykazánia iego/do tyśiącá narodow:á że odpłaca bárzo rychło tym kto- 10 rzy go nienawidzą/ták że ie rosproszy/á dáleko nieodkłáda/tudźież im płáćąc co zásłużyli. A ták strzeż Przykazánia/ Obrzędow / y Praw Sądowych/ktore 11 ią tobie dźiś przykázuie ábyś ie czynił.

¶ Dlaczego P. B. Żydy sobie obrał.

¶ Błogosłáwieństwo strzegącym przykazánia

Jeśliże będźiesz słucháiąc tych Praw Sądowych strzegł y pełnił ie/ 12 będźie y Pan Bog twoy strzegł tobie vmowę y miłośierdźie ktore przysiągł oycom twoim: y będźie ćie miłował y mnożył/ y będźie błogosłáwił 13 płodu żywotá twego/y vżytkom ziemie twoiey/Zbożu/Winu/Oleiu/stádu/y trzodam owiec twoich ná ziemi/o ktorą przysiągł oycom twoim/ że ią miał dáć tobie. Błogosłáwionym będźiesz miedzy wszystkimi narody. 14

Exo. 23. ℣ 26

Nie będźie

Nie będźie miedzy wámi niepłodny z oboygá pogłowia/ ták w ludźiách
15 iáko y w dobytku twoim. Oddali od ćiebie Pan wszelką chorobę/ áni
przepuśći ná ćie niemocy Egyptskich ktore ty znasz/ ále ie obroći ná wszy-
16 stkie nieprzyiaćiele twoie. Pożrzesz wszystkie narody/ktore Pan BOG
twoy ma dáć tobie. Nie przepuśći im oko twoie/áni będźiesz służyć Bo-
17 gom ich/być nie były ku vpadku. Jesli rzeczesz w sercu twoim: Wiecey
iest tych narodow niżli nas/ iákoż to być może bym ie miał wygłádźić?
18 Nie boy śię/ pámiętay ráczey ná one rzeczy/ ktore czynił Pan Bog twoy
19 Fáráonowi y wszystkim Egyptczykom/plagi bárzo wielkie/ná ktore pá-
trzáły oczy twoie/ dźiwy y cudá/ rękę mocną/ y wyćiągnione rámię/ áby
ćię wywiodł Pan Bog twoy. Ták vczyni wszystkim narodom ktorych śię
20 boisz. Nád to iescze y Sierszenie przepuśći ná nie Pan Bog twoy/ do-
kądby niewygłádźił á nierośproszył tych wszystkich ktorzyby przed tobą
21 vćiekli/á nie będą śię mogli skryć. Nie będźiesz śię ich bał: bo Pan BOG
22 twoy miedzy tobą iest/Bog wielki á bárzo groźny. On zepsuie te narody
przed oblicznośćią twoią z lekká y po troszę. Nie będźiesz ich mogł wyni-
23 szczyć záraz/by śię ná ćię nie zámnogły bestye ziemskie. Y da ie Pan Bog
24 twoy przed oblicznośćią twoią/y wybije ie/áż do szczętu wyginą. Da ć w
twe ręce Krole ich/y stráćisz imioná ich pod niebem: żadenći śię zástáwić
25 nie będźie mogł/áliż wszystkie zetrzesz. Obrázy ich ryte popalisz w ogniu/
nie będźiesz stał o złoto álbo o srebro z ktorego są spráwione/y nie weźmiesz
sobie nic z nich/ áby nie obráźił Bogá: á to dla tego/ bo iest brzydliwość
26 Páná Bogá twego. Nie przynieśiesz też nic do domu twego coby było
z bałwanow/ byś śię nie zstał przeklętym iáko y on iest. Będźiesz śię tym
brzydźił iáko czym plugáwym/ y iáko plugástwo y smrod mieć sobie bę-
dźiesz: bo rzecz przeklęta iest.

Wierzącemu nic nie iest niepodobnego.

Exo:23.v.31. 32.v.2. Iosue 34.v.11.

Polekku pogáni mieli być pobići.

2.Ma:2.v.40

Kápit: 8.

❡ Przypomina Zydom vtrápienia y dobrodźiestwá/ ktore im Pan ná puszczy czynił: áby y tych/y Páná Bogá swego niezápomináli.

1 Wszelkiego roskazánia/ ktore ia tobie dźiś przykázuię/pátrz pilnie ábyś czynił skutkiem: ábyśćie mogli żywi być y rozmnożeni/á wszedszy do ziemie opánowáli ią/ktorą PAN
2 przyśiągł Oycom wászym. A rospomni ż śię ná wszystkę drogę/ ktorą ćię wiodł Pan Bog twoy po puszczey czterdźieśći lat/ áby ćię strapił y doświádczył/á żeby śię okazáło co w twey myśli było/będźieszli strzegł przy-
3 kazánia iego czyli nie? Vfrásował ćię niedostátkiem: potymći dał pokarm Mánnę/ ktorey áni ty/ áni oycowie twoi ználi: áby okazał/ że nie tylko sámym chlebem żyw człowiek/ ále w káżdym słowie ktore pochodźi z vst
4 Páńskich. Odźienie twoie w ktorymeś chodźił/ nie dárło śię stárośćią/ y
5 nogá twoiá nie stárłá śię/á to iuż czterdźiesty Rok. Abyś sobie rozmyślił w sercu twoim/iż iáko człowiek ćwiczy syná swego/ták Pan Bog twoy
6 vczył ćię/ábyś strzegł Przykazánia Páná Bogá twoiego/y żebyś chodźił
7 drogámi iego/ á bał śię go. Abowiem Pan Bog twoy wwiedźie ćię do ziemie dobrey/do ziemie w ktorey są źrzodłá/rzeki/studnie: gdźie po polu/
8 po gorách/wynikáią głębokie rzeki: do ziemie w ktorey Zbożá/ Pszenice/ Jęczmiony/Winnice: gdźie też Figi/ Pomágrany/y drzewá Oliwne ro-
9 stą: ziemie Oliwy y Miodu. Gdźie bez wszego niedostátku będźiesz iadł chleb twoy/y będźiesz vżywał w dostátku wszystkich rzeczy: ktorey ziemie
10 kámienie żelázo/á z gor iey kopáią krusze miedźiáne: Iż gdyby śię náiadł/ á był syt/dźiękowałby Pánu Bogu twemu zá ták dobrą ziemię ktorąć dał.

Rozpámiętánie vdręczenia y dobrodźieystw ZYDow ná puszczy. Infr:29.v.5.

❡ Słowem Bożym człowiek żyw. Mat:4.v.4. Luc:4.v.5. Inf:26.v.3.

Ziemiá obiecána iáka.

Pilnuyże tedy á strzeż tego/byś kiedy niezápámiętał Páná Bogá twe- 11
go/ábyś niezániedbał Przykazánia iego/ y Sądow/ y Obrzędow / ktore
ia tobie dziś przykázuie: by lepak náiadszy y napiwszy sie/ domy sobie o- 12
zdobne pobudowawszy/ mieszkáiąc w nich/ máiąc stádá wołow / trzody 13
owiec/srebrá y złotá/ y wszytkich rzeczy dostátek/nie vniosło sie serce two- 14
ie/y niewspomniałby ná Páná Bogá twoiego / ktory cie wywiodł z zie-
mie Egyptskiey/z domu niewoley/ y był wodzem twoim ná pustyni wiel- 15
kiey á bárzo strászliwey/ná ktorey był wąż tákowy/ ktory duchem palił/ y
niedźwiadek/y Dypsás/á wody by namniey niebyło/ktory wywiodł zrzo-
dłá z skáły bárzo twárdey/ y nákarmił cie Mánną ná pustyni/ ktorey nie 16
ználi oycowie twoi. A gdy sie ciebie náfrásował/y sprobował/ ná koniec
zlitował sie nád tobą/byś nie rzekł w sercu twoim: siłá moiá/ á moc ręki 17
moiey/ dáły mi te wszystkie rzeczy. Ale żeby wspomniał ná Páná BOgá 18
twoiego/ że on tobie moc dał / áby dosyć vczynił obietnicy swoiey / ktorą
przysiągł oycom twoim/iáko to y dźisieyszy dźień okázuie.

Bar: 1. ℣ 20. Nũ: 20. ℣ 11. 21. ℣ 5. Exo. 16. ℣ 17 & 17. ℣ 2.

Bogactwá y co inszego/ nie siłom ná szym mamy przypisowáć ále miłosierdziu Bożemu

Ale gdziebyś zápomniawszy Páná Bogá twoiego/puścił sie zá Bogi 19
obcymi/ á czciłby ie/ y vkłonę czynił: otoć teraz opowiádam tobie / że ko-
niecznie zginiesz. Jáko narody te ktore wygłádził Pan ná przyszcie two- 20
ie/ták y wy záginiecie/iesli nie będziecie posłuszni roskazániu Páná Bogá
wászego.

Kápit: 9.

¶ Zápominaiąc iáko sie záwżdy ku Pánu Bogu przykro stáwili: tłumi ich dume: by lepák przyszłych zwycięstw sobie nieprzypisowáli.

¶ Nie dla spráwiedliwośći ludzkiey P. Bog dáie im co dobrego.

Słuchay Izráelu: Ty dziś przeydziesz przez Jor- 1
dan/ábyś podbił sobie narody wielkie y dáleko niż ty mocniey-
sze/ Miástá wielkie/ y wywiedzione murem áż do Niebá/ lud 2
wielki á wysoki/ syny Enácym / ktoreś sam y widał y słychał/ ktorym sie
żaden oprzeć nie może. Wiedzże to dziś/ żeć Pan Bog twoy sam poydzie 3
przed tobą/ogień ktory pali y kázi / ktory ie zetrze y wygłádzi / á rosproszy
przed obliczem twoim nagle/ták iáko mowił tobie. Byś więc nie rzekł w 4
sercu twoim / gdyby ie Pan Bog twoy wygłádził przed twymi oczymá:
dla spráwiedliwośći moiey wwiodł mie Pan do tey ziemie / ábym ią o-
pánował / poniewaz dla swych niepráwośći te narody są wygłádzone:
bo záiste nie dla spráwiedliwośći twoich/ álbo dla práwośći sercá two- 5
iego wchodziż ábyś opánował ziemię: ále że oni niepobożnie czynili / ná
twe przyszcie wygłádzeni są: á żeby Pan Bog słowu swemu dosyć vczy-
nił/ktore pod przysięgą obiecał oycom twoim/Abráhámowi/Izáákowi/y
Jakobowi. Wiedzże wiedząc/ żec nie dla spráwiedliwośći twoich/ 6
Pan Bog twoy dałci te ziemię co lepszą / ábyś nią władnął/ poniewa-
żeś iest lud bárzo twárdey szyie. Pomni á nie zábaczay tego / iákoś ty 7
przywodził ku gniewu Páná Bogá twego ná puszczey. Od onego dniá
ktoregoś wyszedł z Egyptu/ áż ná to mieysce/ záwżdyś sie piął przeciwko
Pánu. Abowiem ná gorze Oreb pobudziłeś go/ták iż rozgniewawszy sie 8
chciał cie wygłádzić/kiedym wszedł ná gorę ábych wziął Tablice kámien- 9
ne / z przymierzem ktore vczynił Bog z wámi: y trwałem ná gorze czter-
dzieści dni y nocy/chlebá nie iedząc/wody nie pijąc. Y dał mi Pan dwie 10
tablicy kámienne / nápisane pálcem Bożym/ ná ktorych były nápisane w-
szystkie słowá iego/ ktore wam mowił ná gorze ze śrzodku ogniá / gdy sie
był zebrał ten wszystek lud.

Dwie przyczynie dla czego Żydy wwiodł do ziemie obiecáney.

Exo: 14. ℣ 10 & 16. ℣ 2. & 17. ℣ 2.

Exo: 24. ℣ 12 & 34. ℣ 28. Exo: 31. ℣ 28

11 A gdy minęło czterdzieści dni/y tyloż nocy/ dał mi Pan dwie tablicy kamienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wstań/ á idź ztąd tym rychley/ bo lud twoy ktorys wywiodł z Egyptu / rychło puścili drogę ktorąś im vkazał/y vdziáłáli sobie Odlewáńcá. Y záś rzekł Pan do mnie: Baczę ia że to lud twárdey szyie iest. Ale puść mię/żeć go ia zetrę/y wygładzę imię iego z pod Niebiá: á ciebie postáwię nád ludem większym y mocnieyszym niżli ten. A gdym szedł z gory gorąiącey/trzymáiąc dwie tablicy przymierza w obu ręku/á widząc żeście zgrzeszyli przećiw Pánu Bogu wászemu/ á żeście sobie vczynili ciele láne / á opuściliście rychło drogę iego / ktorą wam był vkazał: rzuciłem Tablice z rąk moich/ y złamałem ie przed wászymi oczymá. Y padłem przed Pánem iáko y pierwey/czterdzieści dni y nocy chlebá nie iedząc/wody nie pijąc/dla wszystkich grzechow wászych/ ktoreście czynili przećiwko Pánu/ á przywodziliście go ku gniewu: bom sie bał mierziączki y gniewu iego / ktorym sie ná was zruszywszy / chćiał was wygłádźić. Y wysłuchał mię Pan y ná ten czás.

Dwie tablicy.

Ciele lany.

20 Rozgniewał sie też ná Aaroná okrutnie / y chćiał go był zetrzeć/ ták iżem sie też zá nim modlił. A grzech wász ktoryśćie vczynili/to iest/ Cielcá pochwyćiwszy/spaliłem w ogniu/ y zdruzgotawszy go w kęsy/ á práwie ná proch stárwszy/wrzuciłem w rzekę ktora z gory ćiecze. Tákież też w zápaleniu/w kuszeniu/y v grobow Zadz/ poruszyliśćie ná śię Páná. Y kiedy was posłał z Kádesbárne/ mowiąc: Idźćie á opánuyćie źiemię ktoram wam dał: á wy wzgárdziliśćie roskázánie Páná Bogá wászego / y nie wierzyliśćie mu: ániśćie chćieli słuchác głosu iego/y owszem od tego czásu iákom was poznał/ záwżdyśćie byli krnąbrni.

Exo: 17. ✠ 7. Num: 11. ✠ 1. 21. ✠ 5. Groby Zadz

25 Y leżałem przed Pánem czterdzieśći dni y nocy / prosząc vstáwicznie z pokorą/by was nie wytracał/iáko był zágroził: á modląc sie / tákem mowił: Pánie Boże nie zgłádzayże ludu y dziedzictwá twego/ ktoreś wykupił w wielkiey mocy twoiey / ktoreś wywiodł z Egyptu mocną ręką. Wspomni ná służebniki twoie/Abráhámá/ Izááká/ y Iakobá: nie pátrz ná zátwárdzenie ludu tego/y ná niepráwość grzechu ich: by lepak nie rzekli obywátele źiemie z ktoreyes nas wywiodł: Niemogł ich wwieść Pan do źiemie ktorą im był obiecał/á niebył ná nie łáskaw: przeto ie wywiodł ná puszczą/áby ie pobił/ ktorzy są ludem twoim/ y dziedzictwem twoim/ ktoreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey/y w rámieniu twoim wyćiągnionym.

Kápit: 10.

¶ O drugich tablicách zmiánkę czyni/o śmierći Aaronowey: áby sie Bogá báli á miłowáli go/ á obrzezáli sercá swe / miłowáli ludźie podrożne/ á przez imię iego przyśięgáli.

1 NA on czás rzekł Pan do mnie: Oćieś sobie dwie Tablice kámienne/iákie pierwsze były/á wstąp do mnie ná gorę. Y vdziáłasz Archę drzewiáną / á nápiszę ná tablicách słowá ktore były ná onych ktoreś pierwey stłukł/ y włożysz ie do Archy. Vczyniłem tedy Archę z drzewá Setym. A gdym sobie wyćiosał dwie tablicy kámienne ná ksztáłt pierwszych/wszedłem ná gorę / trzymáiąc ie w ręku. Y nápisał ná tablicách iáko był też pierwey nápisał/ dziesięć słow/ ktore mowił Pan do was ná gorze z pośrzodku ogniá/gdy sie był lud zszedł ku niemu/y dał mi ie. Wrácáiąc sie z gory / zszedłem/ y włożyłem te tablice do Archy / ktoram był vdziáłał / ktore do dźiśiá dniá iescze tám są/ iáko mi przykazał Pan. A synowie Izráelowi ruszyli sie z Beroth/synow Iákan

Exo: 34. ✠ 1. Odnowienie Tablic przykazánia Bożego.

Nū: 33. ✠ 30

 do Moserá/

Nu:20.℣ 20.

do Moserá/ gdzie Aaron vmárł y pogrzebion iest/ á ná iego mieysce Kápłanem zostáł Eleázár syn iego. 7 A z tąd przyszli do Gadgád: á z tąd sie ruszywszy/legli w Jethebátá/w ziemi wod y strumieniow. 8 Ná ten czás oddzielił Pan pokolenie Lewi/żeby nosiło Arche przymierza Páńskiego/ y stáło przed nim służąc / y błogosłáwiło w imie iego áż po dziś dzień. 9 A przetoż niemiáło pokolenie Lewi działu/ áni dzierżáwy z bráćią swoią/ bo sám Pan dzierżáwą iego iest/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.

Oddzielo- ne pokolenie Lewi ku służbie Bożey. Nu:18.℣ 20. Infra 18.℣ 2.

10 A iam trwał ná gorze iáko y pierwey/czterdzieśći dni y nocy/ y zá ten raz wysłuchał mie Pan/á niechćiał ćie wygłádźić. 11 Ale mi rzekł: Jdź przed tym ludem/áż wnidźie y otrzyma te źiemie/ ktoram przyśiągł dáć oycom ich. 12 A teraz Jzráelu coż chce mieć Pan Bog od ćiebie/iedno żebyś sie bał Páná Bogá twoiego/á chodźił drogámi iego/á miłował go/y służył Pánu Bogu twemu w zupełnym sercu twoim / y we wszystkiey duszy twoiey: 13 á żebyś strzegł Przykazánia Páńskiego/y obrzedow iego/ktore ia dźiśiá przykázuie tobie/ ábyć sie dobrze działo. 14 Oto Páná Bogá twoiego iest niebo/ y niebo nád nieby / źiemiá y wszystkie rzeczy ktore są ná niey: 15 á wszákże Pan spoił sie z oycy twymi/á vmiłował ie/ wybrał sobie po nich naśienie ich: to iest/was/ze wszystkich narodow/co sie y dźiś iśći.

¶ Nápomi- nánie ku cho wániu pier- wszego przy- kazánia.

¶ Wielmo- żność y do- broć Boża okázuie.

16 A przeto obrzeżćie obrzezkę sercá wászego/á iuż wiecey szyie wászey nie zátwárdzaycie: 17 boć Pan Bog wász onći iest Bog nád Bogi / Pan nád Pány/Bog Wielki/Mocny/y Strászliwy/ ktory nie przebiera osobámi/y dárow nie bierze. 18 Czyni sąd Sierocie y Wdowie/ miłuie Pielgrzymá/y dawa mu żywność y odźienie. 19 Przeto y wy miłuycie Pielgrzymy/boście też sámi byli Pielgrzymi w źiemi Egyptskiey. 20 Páná Bogá twego bedźiesz sie bał/y iemu sámemu bedźiesz służył: bedźiesz sie go dzierżał/á przez imie iego bedźiesz przyśięgał. 21 On iest chwałá twoiá/ y Bog twoy/ ktory vdźiałał tobie te Wielmożne rzeczy y Strászliwe/ ná ktore pátrzáły oczy twoie. 22 W śiedmidźieśiąt osob weszli oycowie twoi do Egyptu / á teraz ćie oto rozmnożył Pan Bog twoy iáko gwiazdy niebieskie.

2.Par:19.℣ 7 Iob 34.℣ 16. Sap: 6.℣ 8. Eccl:35.℣ 16 Rom.2.℣ 11. Gala:2.℣ 6. Sup: 3.℣ 13.

Matt:4.℣ 10 Luc:4.℣ 8. Gen:46 ℣ 27

Kápit: II.

¶ Przypomina rozmáite dobrodźieystwá Boże/y obiecuie wiele dobrego chowáczom/á złego przestepcom Przykazánia Bożego: to iest błogosłáwieństwo y przeklectwo.

1 Miłuyże tedy Páná Bogá twego/á chowayprzykazánia iego/y Obrzedy/Prawá Sądowe/ y poruczeństwá iego / ná káżdy czás. 2 Poznayćież dźiś/ czego nie znáią synowie wászy / ktorzy niewidźieli kárności Páná Bogá wászego/ wielkich rzeczy iego/y mocney reki/ y rámieniá wyćiągnioneg/ 3 známion y vczynkow ktore czynił w pośrzodku Egyptu Krolowi Fáráonowi/y wszystkiey źiemi iego/y wszystkiemu woysku Egyptskiemu/ 4 y koniom / y wozom: iáko ie okryły wody Morzá czerwonego / gdy was gonili/ á iáko ie zgłádźił Pan Bog áż do dźisieyszego dniá. 5 Wam tákież co vczynił ná puszczy / dokądeśćie nie przyszli tu ná to mieysce: 6 y Dáthánowi/ y Abironowi synom Eliábowym/ktory był syn Rubenow: ktore źiemiá żywo pożárłá rozstąpiwszy sie/ z domy y z namioty / y ze wszystką máietnośćią ich / ktorą mieli miedzy Jzráelem. 7 Oczy wásze widźiáły wszytkie spráwy Páńskie wielkie / ktore vczynił / 8 ábyśćie strzegli wszystkich poruczeństw iego / ktore ia wam dźiś przykázuie / żebyśćie mogli wniść y otrzymáć źiemie te do ktorey idźiećie/á żyli w niey ná długi czás: 9 ktorą pod przyśięgą obiecał Pan oycom wászym/y plemieniu ich/opływáiącą mlekiem y miodem.

Nápominánie ku záchowániu pierwszego przykazánia.

Num:16 ℣ 31 Psal:105.℣ 17

Boć źie-

10 Boć źiemiá do ktorey idźiesz áby nią władnął/ nie táka iest iáko źiemiá Egyptská/ z ktoreieś wyszedł/ gdźie wrzuciwszy naśienie / wody bywáią 11 wiedźione/ y odwilżáią nieináczey iáko w ogrodźie: álec gorzysta y row- 12 na z niebá czekáiąca dżdżá/ ktorą Pan Bog twoy záwżdy náwiedza/ á oczy iego záwżdy ná nię pátrzą/ od początku áż do końcá roku.

Ziemiá obiecána.

13 A przeto będźiećieli posłuszni przykazániu iego/ ktore ia wam dźiś przykázuię / żebyśćie miłowáli Páná Bogá wászego / y służyli mu zupełnym 14 sercem wászym/ y we wszystkiey duszy wászey: dá deszcz źiemi wászey czá- 15 sow swoich/ żebyśćie spráwiáli Zboże/ Wino/ Oley/ y Siáno z łąk/ ku po- 16 kármu dobytkow/ ábyśćie y wy sie náiedli/ á syci byli. Strzeżćie tego by sie nie dáło zwieść serce wásze/ byśćie nieodstępowáli od Páná/ á służyli 17 bogom cudzym y chwałę im dawáli: by sie Pan Bog przeto nie rozgniewał/ á nie zámknął niebá swego/ tedy ániby dżdże spadáły/ áni źiemiá vżytkow swych dawáłá/ tedybyśćie ták wyginęli bárzo rychło z źiemie ták wyborney/ ktorą wam Pan ma dáć.

Z zupełnym sercem mamy PANV służyć.

18 Złożćie te słowá w serce y w rozum wász/ á przywiążćie ie sobie ná rę- 19 kach ná znák/ y miedzy oczymá wászemi záwieśćie. Vczćie syny wásze/ áby ie rozważáli. Gdy śiedźiesz w domu twoim/ álbo poydźiesz w drogę/ gdy 20 sie vkłádźiesz álbo wstániesz: nápiszesz ie ná podwoiách y ná drzwiách do- 21 mu twego/ áby rozmnożyły sie dni żywotá twego/ y synow twoich w źiemi ktorą przyśiągł dáć Pan oycom twoim/ dokąd niebo będźie trwáć nád 22 źiemią. Bo ieśli będźiećie przystrzegáć przykazánia/ ktore ia wam przykázuię/ á będźiećieli ie czynić/ iżbyśćie PAná BOgá wászego miłowáli/ 23 y chodźili we wszystkich drogách iego / dźierżąc sie go / rozproszy Pan te wszystkie narody przed oblicznośćią wászą/ y opánuiećie ie/ choć y więtsze 24 y mocnieysze są niżli wy. Wszelkie mieysce po ktorym iedno stąpi nogá wászá/ będźie wásze. Od pusczey y od Libanu/ y rzeki wielkiey Euffra- 25 ten/ áż do Morzá ná zachod słońcá/ będą gránice wásze. Zaden sie wam nie záśtáwi: Strách wász y boiaźń/ przepuśći Pan Bog wász ná káżdą źiemię po ktorey chodźić będźiećie/ ták iáko wam mowił.

Sup: 6. ✠ 6. Zakon Páński w sercu y przed oczymá mamy mieć.

Iosue 1. ✠ 3.

26 Oto kłádę przed oczy wásze dźiś/ Błogosłáwieństwo y Przeklectwo: 27 Błogosłáwieństwo/ ieśliże będźiećie posłuszni roskazániu á przykazánia 28 Páná Bogá wászego/ ktore ia wam dźiś przykázuię: Przeklectwo/ ieśliż niebędźiećie powolni roskazániu Páná Bogá wászego/ ieślibyśćie odstąpili drogi/ ktorą ia wam dźiś vkázuię/ á ieśli sie puśćićie zá Bogi cudzy- 29 mi/ ktorych nieznaćie. A gdy ćię wprowádźi Pan Bog twoy do źiemie/ do ktorey idźiesz ná mieszkánie/ vczynisz błogosłáwieństwo ná gorze Gá- 30 ryzym/ á Przeklectwo ná gorze Hebál/ ktore są zá Iordanem/ zá drogą ktora sie chyli ná zachod słońcá/ w źiemi Chánáneuszá/ ktory mieszka w polu przećiwko Gálgálá/ ktore iest wedle padołu/ ktory sie rozćiągnął y wie- 31 dźie dáleko. Abowiem wy poydźiećie przez Iordan/ ábyśćie odźierżeli 32 źiemię ktorą wam da Pan Bog wász/ ábyśćie ią mieli y władnęli nią. Pátrzćiesz tego ábyśćie wypełnili Obrzędy/ y Sądy/ ktore ia położę dźiś przed oblicznośćią wászą.

Błogosłáwieństwo y przeklectwo

Infra 27. ✠ 12

Kápit: 12.

Każe wykorzenić Bałwochwálstwo/ Dźieśięciny y Pierwoćiny dáwáć/ Ofiáry ná pewnym mieyscu ofiárowáć/ á pożywánia krwie zákázuie.

1 TE są Przykazánia y Práwá sądowe/ wedle ktorych sie maćie spráwowáć w źiemi/ ktorą Pan Bog oycow twoich da tobie/ byś nią władał przez ten wszystek czás/ poki 2 będźiesz po źiemi chodźił. Zburzćie wszystkie mieyscá/ ná ktorych Pogáni

Roskázuie káźić bałwany.

ći ktore maß opánowáć/chwalili Bogi swoie ná wysokich gorách / ná págorkách/y pod káżdym drzewem gáłęźistym. Ołtarze ich rozmiecćie/słupy połamćie/gáie wypalćie/báłwany zdrużgoććie:á imioná ich wygładźćie z onych mieysc. Nie vdźiáłaćie ták Pánu Bogu wáßemu/y owßem ná mieysce ktore sobie obierze Pan Bog wáß ze wßystkich pokolenia wáßych / żeby ná nim położył imię swoie/ y mießkał ná nim / przyidźiećie : y támże ofiárowáć będźiećie zapálne ofiáry/y też zwyćięzne/ Dźieśięćiny y Pierwoćiny rąk wáßych/śluby y dáry/pierworodne z wołow/y z owiec. Y będźiećie tám ieść przed oblicznośćią Páná BOgá wáßego : y będźiećie się weselić we wßystkich rzeczach/do ktorych śćiągniećie ręce/wy sámi y domy wáße/ w ktorych błogosłáwił wam Pan Bog wáß. 3 4 5 6 7

2.Par:7.✗12. ¶ Wßystkie rzeczy spráwowáć każe ná tym mieścu ktore sobie obrał.

Nie będźiećie tám czynić tego co my tu dźiś czynimy / káżdy co się mu zda dobrego. Bo iescze do tychmiast nie przyßliśćie ku odpoczynieniu / y do dźierżáwy ktora wam ma dáć Pan Bog wáß. Przeydźiećie Iordan/ y będźiećie mießkáć w źiemi ktora wam da Pan Bog wáß / ábyśćie odpoczynęli od wßystkich nieprzyiaćioł ze wßech stron/ á żebyśćie mießkáli bez wßelkiey boiáźni/ná mieyscu ktore obrał Pan Bog wáß/áby było imię iego w nim. Tám będźiećie znośić wßystkie rzeczy ktore wam przykázuię ; Zapálne ofiáry wáße/ y ine ofiáry/ Dźieśięćiny y pierwße vrody rąk wáßych: y cokolwiek będźiećie mieć osobliwego w dárzech/ ktoreśćie ślubili dáć Pánu Bogu. Tám będźiećie godowáć przed Pánem Bogiem wáßym/ wy y synowie y corki wáße/ służebnicy y dźiewki wáße / y Lewitowie ktorzy w wáßych mieśćiech mießkáią:ábowiem nie máią inego imienia y dźierżáwy miedzy wámi. 8 9 10 11 12

Mamy czynić nie co sie nam zda dobrego/ále co Pánu Bogu.

3 Reg:8.✗29

Strzeż się ábyś nie ná káżdym mieyscu ktoreć się zda/ ofiárował Zapálnych ofiar twoich : ále tylko ná tym ktore sobie obrał Pan Bog / tylko w iednym pokoleniu twoim będźieß ofiárował ofiáry/ á vczyniß cokolwiek przykázuię tobie. Ieślizebyś chćiał ieść mięso/á kochałby się w nim/ zábiy á iedz ie według pożegnánia Páná Bogá twoiego/ ktoreć dał w miástách twoich/choćby też nieczyste było: to iest/zmázáne y vłomne:choćia czyste: to iest/cáłe krom zmazy/co się godźi ofiárowáć/iáko Sárne álbo Ieleniá/możeß ieść/tylko ábyś krwie nie iadł / ktorą iáko wodę wytoczyß ná źiemię. Nie będźieß mogł ieść w miásteczkách twoich dźieśięćiny zboża twego/tákież Winá/ y Oleiu twego/ pierworodnych rzeczy bydłá y dobytkow / y cokolwiek ślubiß álbobyś chćiał dobrowolnie ofiárowáć / áni pierwßey vrody rąk twoich : ále ie będźieß iadł przed Pánem Bogiem twoim/ná onym mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog twoy / ty y syn twoy/y corká twoiá/służebnik y dźiewká/y Lewitá ktory mießka w miástach twoich: Y będźieß wesoł/ y posiliß się przed PAnem BOgiem twoim / we wßystkich rzeczách ku ktorym iedno śćiągnieß rękę twoię. 13 14 15 16 17 18

Krwie zákázuie ieść.

Strzeż się ábyś nieopuśćił Lewity / przez wßystek czás poki mießkaß ná źiemi. Gdy Pan Bog twoy rozprzestrzeni gránice twoie/ iáko mowił tobie / á chćiałbyś ieść mięso ktorego pożada duszá twoiá / á mieysce ono ktore Pan Bog twoy sobie wyzwolił/ żeby tám było imię iego : byłoliby opodal/zábijeß z stádá y dobytku ktore będźieß miał/ iákomći przykazał/y będźieß iadł w miásteczkách twoich iákoć się będźie podobáć. Iáko iadáią Sárne álbo Ieleniá/ták ie będźieß iadł: czysty y nieczysty pospołu ieść będą. Tylko wáruy ábyś krwie nie iadł : bo krew ich miásto duße iest: przetoż nie maß ieść duße z mięsem / ále ná źiemię wypuśćiß iáko wodę: áby się dobrze dźiało tobie y synom twoim po tobie/ gdy będźieß dźiáłał co się podoba Pánu Bogu. 19 20 21 22 23 42 25

¶ Każe żywić Lewity. Gen:28.✗14. Inf: 19. ✗9.

Dla czego krwie zákázuie.

A ktore le-

26 A ktore lepák rzeczy poświecisz á ślubisz dáć Pánu/weźmiesz ie/y przyi-
27 dziesz ná mieysce ktore sobie obrał Pan/y bedziesz ofiárował ofiáre twoie/
mięso y krew/ná Ołtarz Páná Bogá twego. Krew ofiar twoich wyle-
28 iesz ná Ołtarzu/á mięso sam ziesz. Chowayże y słuchay wszystkiego co ia
tobie przykázuię/áby y tobie sie dobrze działo/y synom twoim po tobie ná
wieki/gdy bedziesz czynił co dobre iest/y co iest przyiemnego przed oblicz-
nością Páná Bogá twoiego.

29 Kiedy zgłádzi Pan Bog twoy Pogány przed obliczem twoim/do kto-
rych ziemie idziesz ábyś ia otrzymał/y opánował ie/y mieszkał v nich: wá-
30 ruy áby ich nienáśládował/gdy beda przed toba wygłádzeni/ ábyś sie nie
pytał o ich obrzedziech/mowiac: Iáko chwalili ci narodowie Bogi swo-
31 ie/ták ia też bede chwalił. Nie vczynisz ták Pánu Bogu twemu: boć ony
wszystkie brzytkości/ktorych Pan nienawidzi/czynili Bogom swoim/ofiá-
32 ruiac syny y corki/y palac ie w ogniu. Co przykázuię tobie/ tylko to czyń
Pánu Bogu/nie przydáy nic/á nie vymuy też.

Nie ka-że Po-gánow ná-śládowáć w obrzedziech.

Sup: 4. ℣ 2. Prou: 30. ℣ 6

Przykázá-nie BOZE mamy peł-nić.

Kápit: 13.

¶ Fałszywemu Prorokowi áby nie wierzyli/ktoryby ich znáki á cudy chćiał odwieść od Bogá/á iáko go káráć/y te ktorzy kniemu przystáną.

1 Powstałliby miedzy wámi Prorok/álbo ktoby po-
wiádał o sobie żeby widział iáki sen / y przepowiádałby iákie
2 známie álbo cudo/á stałoby sie ták iáko przepowiádał/y rzekłby
do ciebie: Podźmy á vdaymy sie zá Bogi cudzymi/ ktorych ty nie znasz/á
3 służmy im: nieusłuchasz tákowego Proroká / álbo wyprawce snow : boć
was kuśi Pan Bog wász/áby sie iáwnie okazáło/ieślize go miłuiecie/czy-
4 li nie/cáłym sercem y zupełna dusza wászą. Páná Bogá wászego náślá-
duycie / á iego sie boycie / y Przykazánia iego strzeżcie / y słuchaycie iego
5 głosu : iemu sámemu bedziecie służyć / y iego sie bedziecie trzymáć. A on
Prorok álbo wymyśláczś snow/ zábit bedzie: bo mowił áby was odwro-
cił od Páná Bogá wászego/ktory was wywiodł z ziemie Egyptskiey / y
wykupił was z domu niewoley/áby cie zwiodł z drogi/ ktora tobie przy-
kazał Pan Bog twoy: á wykorzenisz złe ze śrzodku twego.

Cudámi ku-si Pan wiá-ry nászey.

Zábiiáć pro-roki fałszy-we każe.

6 Rádziłliby brát twoy/ syn mátki twoiey / álbo syn twoy/ álbo corká/
chociaż y żoná twoiá ktora iest ná łonie twoim/ álbo przyiaciel ktorego
miłuiesz iáko zdrowie twoie/mowiac potáiemnie: Podźmy á służmy Bo-
7 gom cudzym/ktorych ty nie znasz áni oycowie twoi/wszytkich Pogánow
ktorzy około was sa/blisko albo też opodal/od poczatku ziemie áż do koń-
8 cá:nie przystáy ná ráde iego / áni go w tym słuchay / áni mu odpuszczay
oko twoie: byś sie miał nád nim zmiłowáć á táić go / ále go nátychmiast
9 zábiiesz. Napierwsza twoiá reka niechay ná nim bedzie/ á potym wszyst-
10 kich ludzi rece/ niechay go vkámionuia áż do śmierci : bo cie chćiał oder-
wáć od Páná Bogá twego/ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/z do-
11 mu niewoley: áby vsłyszawszy to wszystek Izráel/ bał sie/ á potym nic te-
mu podobnego nie czynił.

Ani przyia-cielá odwo-dzacego od Bogá / każe słucháć : ále kámieno-wáć.

Infra 17. ℣ 15.

12 Ieśliby vsłyszał w ktorym mieśćie twoim ktore tobie Pan Bog twoy
13 da ku mieszkániu żeby sobie niektorzy mowili. Wyszli sa synowie Beliá-
liowi z pośrzodku ciebie/y odwrocili Obywátele miástá twego/á rzekli:
14 Podźmy á służmy bogom cudzym/ktorych nie znacie : Pytay sie o tym
pilnie/á dowiedziawszy sie istotney rzeczy/ieślize naydziesz/że ták iest iáko
15 powiedáia/á że tákowa brzydka rzecz skutkiem wypełniono: nátychmiast
obywátele onego miástá wybiiesz mieczem/ y zburzysz ie / y cokolwiek iest
w onym

w onym mieście aż do bydlęciá. Cokolwiek też gratow domowych bę- 16
dzie/ składzieß we śrzodku rynku/ y zápaliß y z miástem/ ták áby wßystkie
rzeczy skáźił Pánu Bogu twemu/ áby byłá mogiłá wieczna. Nie będą go 17
więcey budowáć/ á nie przylgnie do ręki twoiey nic/ z tych rzeczy przekle-
tych miástá onego/ áby sie Pan Bog odwrocił/ od gniewu popędliwości
swoiey/ á zmiłował sie nád tobą/ y rozmnożył cię/ iáko przysiągł oycom
twoim/ gdy będzieß słuchał głosu Páná Bogá swego/ strzegąc káżdego 18
Przykazánia iego/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś to czynił co iest lu-
bego przed oblicznością Páná Bogá twoiego.

Kápit: 14.

❡ Obchodow Pogáńskich sie strzedz przy vmárłym: rozeznánie mieć czystych źwierząt od nieczystych/ Dziesięciny dáwáć roskázuie.

Sup: 7. ℣ 6. Inf: 26. ℣ 18. Leui: 11. ℣ 2.

Nie mamy náśládowáć Obchodow Pogáńskich nád vmár- łymi.

Badźcie syny Páná Bogá wáßego: Nie będziecie 1
sie rzezáć/ áni sobie vdziáłacie łysiny nád vmárłym: bo iesteś 2
lud święty Pánu Bogu twoiemu: y ciebie obrał ábyś mu był
ludem włásnym/ ze wßystkich narodow ktore są ná ziemi.

Nieczystych rzeczy zákázuie ieść.

Nie iedzcie tych rzeczy ktore są nieczyste: Te źwierzętá ieść będziecie/ 3
Wołu/ Owce/ Koze/ Jelenia/ Sárne/ Báwołu/ dźiką Koze/ Łánia/ Łosiá 4
y Skálną Koze. Káżde źwierzę ktore dzieli ná dwoie kopyto/ á przeżu- 6
wa/ będziecie ieść. A tych lepák ktore przeżuwáią/ á kopytá nie dzielą/ nie- 7
macie ieść: iáko wielbłądá/ záiącá/ Krolikă/ iże przeżuwáią ále kopytá nie
dzielą/ będą wam nieczystemi. Swiniá też áczkolwiek dzieli kopyto ále iż 8
nieprzeżuwa/ nieczysta będzie: Mięsá ich niebędziecie ieść/ áni ścierwu
sie dotykáć. Te rzeczy będziecie ieść ze wßystkich tych ktore mießkáią 9
w wodách. Wßelka rzecz ktora ma skrzelle y łuski/ iedzcie: á ktore skrzel- 10
low y łuski niemáią/ tych nie iadaycie/ bo nieczyste są. Wßystkie ptaki czy- 11
ste iadaycie. Nieczystych nie iadaycie: iáko Orłá/ Nogá/ Orłá morskie- 12
go/ Jzroná/ Sępá/ Kánie/ wedle rodzáiu ich: áni żadnego ptaká Krucze- 13
go rodu/ áni Strusá/ Sowy/ Kánie/ y Jástrzebá ze wßystkim narodem 15
iego/ Karogá/ Łábęciá/ Bociáná/ Norká/ Pelikáná/ nocnego Kruká/ Pu- 16
hacžá/ y Lelká/ wßystkie według rodu swego: Dudká takież y Nieto- 18
perzá. Y wßelkie co iedno sie czołga po ziemi/ á skrzydełká ma/ nieczystym 19
będzie/ á pożywáć go niebędziecie. Cokolwiek czyste iest/ to iadaycie. 20

❡ Zdechliny nie każe ieść.

Zdechłey rzeczy nie iadaycie: Podrożnemu ktory iest w mieście twoim/ 21
day tákowe rzeczy ku iedzeniu/ álbo przeday: bo iesteś ludem świętym
Páná Bogá twego. Nie będzieß wárzył koźlęciá w mleku mátki iego.

Exo: 25. ℣ 19. & 34. ℣ 26.

Dziesięciny.

Dziesiątą część oddzieliß ze wßystkich vżytkow twoich/ ktore ć sie ro- 22
dzą z ziemie ná káżdy rok/ á będzieß ią iadał przed obliczności ą páná Bo- 23
gá twego/ ná mieyscu ktore sobie obierze Pan/ áby ná nim wzywano imie-
niá iego: Dziesięcinę twego zboża/ Winá/ Oleiu/ y pierworodne rzeczy/
z dobytkow y z owiec twoich: ábyś sie przyuczył bać Páná Bogá two-
iego/ ná wßelki czás. Jesliżeć będzie ná cię drogá daleka do mieyscá 24
ktore sobie obrał Pan BOG twoy/ á dałciby błogosławieństwo/ á nie-

Mat: 21. ℣ 11.

mogłby do niego tych wßystkich rzeczy donieść: poprzedaß to wßystko/ 25
á w pieniądze obrociß/ y poniesieß w ręce twey. A poydzieß ná mieysce/
ktore sobie obrał Pan Bog twoy: y nákupiß z onych pieniędzy coć sie bę- 26
dzie podobáło/ bądź z wołow/ bądź z owiec/ y winá/ y vpoynego piciá/ y
co iedno sie podoba dußy twoiey: y będzieß ieść przed Pánem Bogiem
twoim/ y godowáć ty y czeladź twoiá/ y Lewitá ktory iest w mieście 27
twoim.

27 twoim. Wáruy go kiedy opuśćić/ boć niema inego działu w dzierżáwie
28 wáßey. Trzeciego roku odłączyß drugą Dźieśięćinę/ ze wßystkich rze-
29 czy ktore ćie narodzą ná ten czás: y odłożyß ią domá v śiebie. Y przyidźie
Lewitá/ ktory niema iney cząstki/ áni dzierżáwy z tobą/ tákież y podrożny
człowiek/ śierotá/ y wdowá/ ktorzy są w mieśćie twoim/ y będą ieść/ y ná-
iedzą śię: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy/ we wßystkich vczynkách rąk
twoich ktorebyś czynił.

Kápłany/ Pielgrzymy Wdowy/ y śieroty mámy żywić.

Kápit: 15.

¶ Práwo odpußczenia roku śiodmego ktorym obyczáiem obchodźić: o słudze Zy-dowinie ktoryby miał być wolnym/ o pierwßych rzeczy ofiárowániu.

1 Siodmego roku vdziáłaß rok wolny/ ktory tym
2 sposobem obchodźić będźieß. Kto ma dług v przyiaćielá/ ál-
bo v Bliźnego/ álbo v Brátá swoiego/ nie będźie śię go mogł
3 vpomináć: bo iest rok odpustu Páńskiego. Od cudzoźiemcá y od go-
śćiá będźieß wyćiągał: á v Mießczánina y bliźnego/ niebędźieß śię mogł
4 vpomináć. A koniecznie niedostáteczny áni żebrak niebędźie miedzy wá-
mi: ábyć błogosłáwieństwo dał Pan Bog twoy/ w źiemi ktorą da tobie
5 w dzierżáwę. Jesliże będźieß słuchał głosu Páná Bogá twego/ á strzegł
wßystkiego coć roskazał/ y co ia tobie przykázuię dźiś/ dáć błogosłáwień-
6 stwo/ iákoć obiecał. Będźieß pożyczał wiele Narodom/ á sam od żadne-
go nic niepożyczyß. Będźieß pánował wiele Narodom/ á tobie żaden
7 pánowáć nie będźie. Jesliżeby kto z bráciey twoiey/ ktorzy mießkáią w
mieśćie twoim/ w źiemi ktorą Pan Bog twoy ma dáć tobie/ zubożał: nie
8 zátwárdźiß sercá twoiego/ áni skurczyß ręki twoiey/ ále otworzyß ią vbo-
9 giemu/ á daß mu w zaiem czego obaczyß potrzebuie. Strzeż śię być nie
przyßłá w serce myśl niepobożna/ ábyś nie rzekł sam w sobie: Nádchodźi
śiodmy rok odpustu: á odwroćiłbyś oczy twoie od vbogiego brátá twe-
go/ niechcąc go tym záłożyć czego v ćiebie żąda/ áby nie wołał ku Pánu
10 przećiw tobie/ á byłoćby to zá grzech. Ale daß mu/ á nieuczyniß nic chy-
trze w rátunku potrzeb iego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy ná wßel-
11 ki czás/ y we wßystkich rzeczách/ do ktorychbyś rękę twoię śćiągnął. Nie
będźieć bez vbostwá w źiemi mießkánia twego. Y dla tegoć ia przykázu-
ię tobie/ ábyś otworzył rękę niedostátecznemu á vbogiemu brátu twemu/
ktory z tobą iest w źiemi twoiey.

Zákázuie że-bráctwá.

¶ Vbodzy máią być opátrowáni z miłośći. Matt:5. ✠ 42 Luc:6. ✠ 34. Mamy pożyczáć choćby nie miáno wroćić.

Mat:26. ✠ 11 Záwße vbodzy będą.

12 Gdyby záprzedano brátá twego Zydowiná/ álbo Zydowkę/ á służył-
13 by ßeść lat/ śiodmego roku wypuśćiß go wolnego: á ktorego wolnośćią
14 dáruieß/ nikáki prożnego nieopuśćiß: ále mu daß ná drogę/ z trzod/ y z sto-
doły/ y z winnice twoiey/ y z tych rzeczy ktorymi Pan Bog twoy błogo-
15 sláwił tobie. Pámiętay żeś y sam służył w źiemi Egiptskiey/ á że ćię Pan
Bog twoy wyswobodźił/ á przeto ia teraz przykázuię tobie.
16 A iesliby rzekł: Niechcę odeydź: przeto że ćię miłuie y dom twoy/ á bá-
17 czy że śię dobrze ma v ćiebie/ tedy weźmieß ßydło/ y przekoleß vcho ieg we
drzwiách domu twego/ y będźie służył ná wieki. Dźiewce też tákież vczy-
18 niß. Nieodwrácay od nich oczu twoich gdy ie puśćiß wolno: boć służył
ßeść lat z mytá naiemniczego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy we w-
19 ßystkich spráwách ktore czyniß. Pierworodzone rzeczy swe/ ktore śię
rodzą w dobytku w oczách twoich/ cokolwiek iest pogłowia samcowęg/
poświęćiß Pánu Bogu twemu. Nie będźieß robił pierworodnem wo-
20 łem/ áni będźieß strzydz owiec pierworodnych. Przed oblicznośćią Pá-
ná Bogá

Exo:21. ✠ 2. Iere:34. ✠ 14 Niewolnicy śiodmego Roku máią być pußczeni wolno.

Vcho przekłote sługi co znáczy.

Pierworodne p. Bogu poświęcone ná kowe máią być.
Leui:22. ✠ 2[illegible] Eccl:35. ✠ 1[illegible]

ná Bogá twego bedzieß ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ ná mieyscu ktore sobie obrał Pan. Jesliby miało ná sobie iáką zmáze/ byłoliby też chrome álbo slepe/ álbo wżdy ná ktorym członku było mierzione álbo vłomne: nie bedzieß tákiego ofiárowáł Pánu Bogu twoiemu: ále ie zieß w mieście swoim. Ták czysty iáko nieczysty pospołu go beda ieść/ iáko Sarne álbo Jeleniá. Tego iedno pilnuy áby krwie ich nie iadł/ ále ią wypuściß ná ziemie iáko wode. 21 22 23

Kápit: 16.

§ Opisuie osobliwie trzy vroczyste Swietá/ Przáśnic/ Tegodniow/ y Kuczek: y postánowienie Sedzi spráwiedliwych.

§ Swieto Przáśnic.

PRzestrzegay Kśieżycá Nowego zboża/ y pierwszego czásu Wiosny/ ábyś czynił weń Fáze Pánu Bogu twemu: ábowiem w ten Kśieżyc wywiodł cie Pan Bog twoy z Egiptu w nocy. A bedzieß ofiárowáł Fáze Pánu Bogu twemu/ z owiec y z wołow/ ná mieyscu ktore sobie Pan Bog twoy obierze/ áby ná nim przebywáło imie iego. Nie bedzieß ná ten czás iadł chlebá kwáßonego. Siedm dni bedzieß iadł chleb niekwáßony/ chleb vtrapienia/ boś w stráchu wyßedł z Egyptu: ábyś pámietał ná dzień wyßćia twego z Egyptu/ przez wßystkie dni żywotá twoiego. Nie okaże sie kwás we wßystkich gránicách twoich siedm dni/ á nie zostánie mięsá iego co ofiárowano iest w wieczor pierwßego dniá áż do zárániá. Nie bedzieć sie godziło ofiárowáć Fáze w káżdym mieście z tych ktore tobie da Pan Bog twoy: ále ná tym mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło imie iego. Bedzieß ofiárował Fáze w wieczor o zachodzie słońcá/ boś o tym czásie wyßedł z Egyptu. A vpieczeß/ y bedzieß ieść ná mieścu ktore sobie obrał Pan Bog twoy: á ráno záś wstáwßy/ wrociß sie do przybytkow twoich. Sześć dni bedzieß ieść przáśny chleb/ á w śiodmy dźień że iest Zbirká Páná Bogá twego/ nie bedzieß nic czynił. 1 2 3 4 5 6 7 8

Ofiárowáć Pháze nie godzi sie wßedzie.

Leui:23.✗15. Tegodniow Swieto.

Náliczyß też sobie śiedm Tegodniow / od onego dniá ktorego napierwey poczniesz żąć zboże twoie / y bedzieß świecił dźień świety Tegodniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolną ofiáre reki twoiey / ktorą bedzież ofiárowáł według błogosłáwienia Páná Bogá twoieg: y bedzieß vżywał przed Pánem Bogiem twoim/ ty y syn twoy/ y corká twoiá/ sługá twoy/ y służebnicá twoiá: y Lewitá/ ktory iest miedzy Bronámi twemi/ gość y sierotá/ y wdowá/ ktorzy mießkáią z wámi/ ná mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło imie ieg. A bedzieß ná to pámietał/ iżeś sługá był w Egyptcie. A bedzieß strzegł y pełnił ktore rzeczy przykázuie tobie. 9 10 11 12

§ Swieto Kuczek.

Swieto też vroczyste Kuczek/ bedzież obchodził śiedm dni/ gdy sprzatnieß z polá y z winnic vżytki swoie. A bedzieß vżywał w świeto twoie/ ty y syn twoy/ y corká twoiá/ y sługá twoy/ y służebnicá twoiá/ Lewitá też/ Przychodzień/ y sierotá/ y wdowá/ ktorzy w bronách twoich są. Siedm dni bedzież świecił świetá Pánu Bogu twemu/ ná mieyscu ktore sobie Pan obierze: y dać błogosłáwieństwo Pan Bog twoy/ we wßystkich vżytkách twoich/ y w káżdym vczynku rąk twoich/ y bedzieß w rádości. Trzykroć do roku stáwi sie káżdy meżczyzná twoiá przed oblicznością Páná Bogá swego/ ná mieyscu ktore sobie Pan obierze/ w świeto Przáśnic/ w świeto Tegodniow/ y w świeto Kuczek. A nie okaże sie przed Pánem prożny: ále káżdy bedzie ofiárował co bedzie mogł mieć/ według pożegnánia Páná Bogá swego/ ktore mu da. 13 14 15 16 17

Meżczyzná do roku ma sie dwá rázy stáwić przed Bogiem. Exo:23.✗15. 34.✗23. Eccl:16.✗6.

Vstánowiß we wßystkich Bránách twoich Sedzie y Mistrze / ktore tobie da 18

tobie da Pan Bog twoy w káżdym pokoleniu: áby sądzili lud spráwie-
19 dliwym sądem / á nieuchyláli sie ná żadną strone. Nie będziesz przyimo-
wał person/áni dárow: bo dáry záślepiáią oczy ludzi mądrych/á zmieniá-
20 ią słowá spráwiedliwych. Spráwiedliwie vczyniß co iest spráwiedli-
wego: ábyś był żyw/á odzierżał ziemię/ ktorą Pan Bog twoy da tobie.
21 Nie będziesz szczepił lásu/ áni żadnego drzewá przy ołtarzu Páná Bogá
22 twego. Ani sobie vdziáłaz álbo postáwiz słupá/ ktore w nienawiśći ma
Pan Bog twoy.

Sup: 1. ✠ 17. Leui:19.✠15. Exo:23.✠ 8. Eccl:20.✠23.

Kápit: 17.

❡ Nie ládá Ofiárá Pánu ma być ofiárowaná: Báłwochwálstwo iáko karáć: w wiel-
kich rzeczách doktádáć sie naywyższego Kápłaná: y w obieraniu Krolá spráwá.

1 Nie będziesz ofiárował Pánu Bogu twemu wo-
łu álbo owce / ná ktorym iest zmázá álbo iáka wádá: bo brzy-
2 dliwość iest Pánu Bogu twoiemu. Gdyby náleziony był v
ćiebie álbo w inym mieśćie z tych ktore Pan Bog twoy da tobie / Mąż
álbo Niewiástá/ktorzyby czynili złą rzecz przed oblicznośćią Páná Bogá
3 twego/y przestępowáliby vmowę iego/żeby szli á służyli y kłániáli sie bo-
gom cudzym/ Słońcu/ Miesiącowi/ y wszystkiemu Rycerstwu Niebie-
4 skiemu/czegom ia nie przykazał: á doniosłoby sie to ćiebie / co vsłyszawszy
pytałby sie o tym pilnie/y doszedłbyś istotney rzeczy / że sie zstáłá tá brzy-
5 dliwa rzecz w Izráelu. Wywiedzieß tákiego męża álbo niewiáste/ kto-
rzy ták niecnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy bránie miá-
6 stá twego: w vstách dwu álbo trzech świádkow/zginie ten ktory ma być
zábit. Niechay żaden nie ginie/gdy ieden tylko przećiw iemu dawa świá-
7 dectwo: ręká napierwsza świádkow zábiie go/á potym iny lud nań rzući
rece: áby wyplenił złą rzecz ze śrzodku twego.
8 Jeslibyś obaczył v śiebie rozsądek trudny być y wątpliwy/ miedzy
krwią y krwią/prza y odeprzą/Tredem á nie Tredem: á obaczyß że Se-
dzie w bránach twych nie iednáko mowią: wstań á idz ná mieysce ktore
9 sobie obrał Pan Bog twoy. Y przyidzieß do Kápłanow rodu Lewit-
skiego/y do Sędziego ktory ná ten czás będzie: y porádziß sie ich/ tedyć o-
10 ni okażą tobie Sąd práwy. Y ták vczyniß iákocżkolwiek powiedzą prze-
łożeni ná tym mieyscu postánowieni/ktore sobie Pan obrał: á iáko ćie ná-
11 uczą wedle zakonu Bożego / poydzieß zá ich rozsądkiem / nie vstąpiß áni
12 ná práwo/áni ná lewo. A ktoby sie pysznjąc niechćiał być posłusznym
roskazániu Kápłaná/ktory ná ten czás posługuie Pánu Bogu twemu: zá
wyrokiem Sędziego vmrze tákowy człowiek / y odeymieß złe z Izráela:
13 co słysząc lud wszystek/będzie sie bał/ ták że sie potym żaden nie będzie ná-
14 dymał pychą. Gdy wnidzieß do ziemie ktorą tobie da Pan Bog twoy/
á gdy ią opánuieß/y będzieß w niey mieszkał/y rzekłby:Postánowię sobie
15 Królá/iáko máią wszystkie około narody:tegoż postánowiß ktorego Pan
Bog twoy obrałby z bráciey twey. Nie będzieß mogł z ineğ narodu czło-
16 wieká vczynić sobie Krolem/ktoryby nie był brát twoy. A gdy będzie po-
stáwiony / nie będzie miał wiele koni / áni zásie wwiedzie ludu do Egy-
ptu/zmocniwszy sie mnostwem iezdnych/ zwłaszczá iż zakazał wam Pan
Bog/abyśćie żadnym sposobem więcey nie wrácáli sie ná zad tą drogą.
17 Nie będzie też miał wiele żon/áby nieodłudziły serca ieğ/áni też nád zwyż
18 wiele złotá y srebrá. A gdy vśiedzie ná stolicy krolestwá swoiego/ wy-
piße sobie w księgi to wtore opisánie Práwá Bożego/ wziawszy Exem-

❡ Bez wády ma być ofiárá PANV BOGV.

Inf: 18. ✠ 15.

Mat:18.✠ 16 2.Cor:13.✠ 1. Sup: 13. ✠ 9.

Wątpliwy wyrok ma być odnoszony do nawyższych Sędziow.

1.Par:19.✠8.

❡ Vporny á skrzetny ma być karány.

❡ Postánowienie Krolá.

Krol powinien czytháć Księgi wtorego opisánia Práwá Bożego.

płarz od Kápłanow z pokolenia Lewi/ y będzie to miał przy sobie y czytał ná káżdy dzień żywotá swoiego/áby sie vczył bać Páná Bogá swoiego/y strzedz Przykazánia y obrzędow iego/ktore przykazáne są w práwie. 19 Niech sie nieunosi serce ieg pychą nád bráty swe/áni sie vchylą ná práwo 20 áni ná lewo:áby długi czás krolował/ sam y synowie iego nád Izráelem.

Kápit: 18.

¶ Kápłanom y Lewitom miásto dziedzictwá dáne są Ofiáry/ y Prorokáprawdziwym y fáłeśnym.

¶ Lewitom żadney dzierżáwy nie dáia.

Sup:10. ✠ 9. Nu:18. ✠ 20. 1.Cor.9. ✠ 13 Nu:18. ✠ 20.

Kápłani y Lewitowie/y wszyscy ktorzy z tego Pokolenia są/nie będą mieli częstki y dziedzictwá z inym ludem Izráelskim:ábowiem ich ofiáry poświątne y napoyne będą ieść/ 1 á nic inego nie wezmą z działu bráciey swych:bo Pan Bog sam iest dziedzictwem ich/iáko do nich mowił: To iest práwo Kapłáńskie/od ludu y 2 od tych ktorzy ofiáruią ofiáry. Będąli ofiárowáć wołu álbo owce/dádzą 3 Kápłanowi łopátkę y żołądek: pierwociny zboża/Winá/y Oleiu/y część 4 wełny gdy owce strzygą. Abowiem iego obrał Pan Bog twoy ze wszystkich pokolenia twoich/áby stał y służył imieniu Páná Bogá twego/sam 5 y synowie iego ná wieki. Iesliby chćiał Lewitá wyniść z ktorego miástá twego/ze wszystkiego ludu Izráelskiego w ktorym mieszka/á prágnąłby tego áby przyszedł ná mieysce ktore sobie Pan vlubił: będzie posługował w imie Páná Bogá swoiego/ iáko wszyscy brácia iego Lewitowie/ 6 ktorzy ná ten czás stáć będą przed Pánem. Część pokármow też weźmie 7 iáko y drudzy/ kromia tego co mu sie w mieście ieg po oycu swym dostánie. 8

¶ Lewity Bog wybrał ku służbie swoiey.

¶ Mamy sie wystrzegáć bátwochwálstwá.

Leu:28. ✠ 27

1.Reg:28. ✠ 7

Gdy wnidzieß do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie / strzeż sie 9 áby ćie myśl nieuwiodłá násládowáć brzytkośći onych narodow. Y nie- 10 chay sie miedzy wámi nie náyduie ktoryby oczyśćiał syná swego álbo corkę swoie/wiodąc ie przez ogień/álbo ktoryby sie wieszczkow dokłádał/albo sny pilnie záchowywał / y szczebiotánia ptászego : niech też nie będzie guślnik/áni czárownik/áni ktoby sie duchow rádził/áni wieszczek/y ktoby 11 sie od vmárłych dowiádował prawdy: ábowiem tym wszytkim sie Pan 12 brzydzi/y dla tákowych okrutnych złośći/ wyglądzi ie ná przyśćie twoie: doskonáłym będzieß / y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten 13 ktorych ziemie otrzymaß/słucha práktykarzow y wieszczkow: ále ćiebie i- 14 náczey Pan Bog twoy náuczył.

Ioan:1. ✠ 45. Acto:3. ✠ 22. 7. ✠ 37. Exo:20. ✠ 19

¶ Chrystusá obiecuie.

Ioan:1. ✠ 45.

Prorokáprawdziwe° y fáłßywe° rozeznánie.

Prorokáz twego narodu y z bráciey twoiey iáko mnie wzbudzi tobie 15 Pan Bog twoy : tego będzieß słuchał iákoś żądał od Páná Bogá twe- 16 go ná gorze Horeb/ gdyśćie sie byli do gromády zeszli / y rzekli: Nie mogę więcey słucháć głosu Páná Bogá moiego / áni mogę więcey pátrzyć ná ten ták wielki ogień/ábych nie vmárł. Y rzekł Pan do mnie:Dobrześ wszy- 17 stko mowili:Proroká im wzbudzę z pośrzodku bráciey ich/tobie podobne- 18 go/y włożę słowá moie w vstá iego/y będzie do nich mawiał to wszytko co mu roskażę: á kto nie będzie chćiał słucháć słow iego ktore będzie mo- 19 wił w imie moie/ia będę mśćićielem. Ale Prorok ktoryby chełpliwośćią 20 nákażony będąc/chćiał mowić w imie moie/czegom mu ia mowić nie poruczył/álbo też imieniem inych bogow/będzie zábit. Ieslizbyś milczkiem 21 myśląc odpowiedział sam w sobie : Iákoż ia mam poznáć/ ktorego słowá nie mowił Pan/ten znák będzieß miał: Coby w imie Páńskie Prorok ten 22 prorokował/á nie sstáło sie ták/tego Pan nie mowił: ále przez dumę vmysłu swego on Prorok to wymyślił/á przetoż nie będzieß sie go bać.

Kápit: 19.

§ Odłąc káže Miástá dla vćieczki tym ktorzyby co niechcąc zbroili: o świádkách prawdźiwych y fáłeszných.

1 Gdyż zgłádźi Pan Bog twoy Narody / ktorych źiemię da tobie: á gdy ią ośiędzieß / y będzieß mieszkał w mie-2 śćiech y domách ich: odłączyß trzy miástá we śrzodku źiemie/ ktorą Pan Bog twoy da w dźierżáwę/rownáiąc pilnie drogę/wßystkę kráinę ná rowne trzy częśći rozdźieliß/ áby miał gdźie vćiec blisko ktoby 3 vćiekał dla mężoboystw/áby mogł śmierći vydź. 4 To będźie práwo mężoboyce ktory vćiecze/ktorego żywot ma być záchowan.

Miástá dla vćieczki mężoboycom. Num:35.✠13 Iosuę 20.✠ 8 Exo.21.✠ 13.

Ktoby zábił bliźnego swego niechcąc/ o ktorymby możono dowieść/że 5 áni wczorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woley: ále zgołá że ßedł z nim do lásá rąbáć drew / tám rąbiąc drwá/ śiekierá spádłá z toporzyská/ vderzyłá przyiaćielá iego y zábiłá: ten do iednego zwierzchu miánowá-6 nych miast vćiecze / á będźie żyw: By lepák powinowáty onego ktorego krew rozlána iest / żáłośćią zrußony niegonił á nie vchwyćił go/ gdyby dáleka drogá byłá / y zábiłby onego / ktory nie iest winien śmierći: ábowiem śie okázuie że żadnej przećiwko onemu zábitemu nienawiśći niemiał 7 A przeto przykázuięć/ábyś trzy miástá oddźielił/ iedno od drugiego záro-8 wno leżące. A gdy Pan BOG twoy rozprzestrzeni gránice twoie/iáko 9 przyśiągł oycom twoim/ á dáć wßystkę źiemię/ ktorą im obiecał (wßákże iesli będźieß strzegł roskazánia iego/ á czynił te rzeczy ktore ć dźiś przykázuię tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/á chodźił po drogách iego ná káżdy czás) przydaß sobie ießcze trzy ine Miástá / y zdwoiż liczbę 10 trzech miast przerzeczonych: áby niebyłá wylaná krew niewinna/ w pośrzodku źiemie twoiey/ktorą tobie da Pan Bog twoy/ áby ią posiadł/ábyś niebył winien krwie.

Ktory mężoboycą niewinny.

Gen:28.✠ 14 Sup:12.✠ 10. Iosuę 20.✠ 7 Nū:35. ✠ 20.

11 A iesliby kto máiąc w nienawiśći bliźnego / czawał ná gárdło iego/ á powstawßy nań zábił go do śmierći/ y vćiekł do ktorego z wyżßey miá-12 nowánych Miast: poślą stárßy z miástá onego / á poimáią go z mieyscá vćieczki/y wydádzą w ręce powinowátemu/ ktorego krew wylaná iest/y 13 będźie zabit. Nie zmiłuież śie nád nim/ ále wykorzeniß krew winną z Izráelá/ áby dobrze było tobie.

Vmyślnym mężoboycá ma być karan.

14 Nie weźmież áni przeniesieß miedze bliźnego twego/ktore przodkowie záłożyli w imieniu twoim/ ktore Pan Bog twoy da tobie/ w źiemi ktorą 15 weźmież w dźierżáwę. Jeden świádek nie stánie przećiw żadnemu/ iákiżbykolwiek grzech był álbo zły vczynek: ále w vstách dwu álbo trzech 16 świádkow/stánie wßelkie słowo. Jesliby stánął nieprawdźiwy świá-17 dek przećiwko człowiekowi/ żáłuiąc nań o wystepek/ stáną obádwá ktorzy máią spráwę przed Pánem/ przed oblicznośćią Kápłanow y Sędźi/ 18 ktorzy ná ten czás będą. A gdy pilnie śie pytáiąc/ doydą tego/ że fáłeszny 19 świádek przećiwko brátu swemu też prowádźił / odpłácą mu ták iáko on 20 myślił vczynić brátu swemu / y odeymieß złe z pośrzodku swego: áby to słyßąc drudzy/báli śie/á żadnym sposobem nie ważyli śie tákowych rzeczy. 21 Nie zmiłuie śie nád nim/ ále żywot zá żywot/ oko zá oko/ ząb zá ząb/ rękę zá rękę / nogę zá nogę / będźieß chćiał mieć.

Swiádek ieden nie wáży nic. Sup:17.✠ 6. Matt:18.✠16 Ioan:8.✠ 17. 2.Cor.13.✠ 2 Heb:10:✠ 28 Dan:13.✠ 61 Matt:5.✠ 38. Prou:19.✠ 5 Exo.21.✠ 24 Leu:24.✠ 20 Złe zá złe oddáwáć káże.

Kápit: 20.

§ Czásu woyny ktore do domu zás odesłáć/ Práwá woienne iáko záchowáć/ ktore drzewá wyrebowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

> Wiáre wná dziele obiecáne od Bogá zwyćiestwá/ ludu walczącemu záleca

[1] Wyćiągnieszli ná woyne przećiwko nieprzyiaćiolom twoim / á vyrzałbyś bárzo wiele iesznych y wozow / y woysko wietsze niżliby ty miał/niebedzież sie ich bał: bo pan Bog twoy z toba iest/ ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey. [2] A gdy sie bedzie przybliżáło potykánie/ stánie Kápłan przed spica woyská/ y bedzie ták mowił do ludu: [3] Słuchay Izráelu/ wy sie dziś macie bić z nieprzyacielem wáßym nie lekay sie serce wáße/nie boycie sie / nie vstepuycie polá/ áni sie ich stráchaycie: [4] boc Pan Bog wáß w pośrzod was iest/á bedzie sie zá was potykał z nieprzyiacielem wáßym/áby was wyswobodził z niebespieczeństwá.

> To słowo obietnice/ roskázuie / áby kapłan opowiadał ludu ná potykániu.

[5] Hetmáni tákież w káżdym huffie wywołáia / áby lud wßystek słyßał: ktoryby człowiek zbudował dom nowy/ á ießcze go nie odnowił/ niechay idzie y wroci sie do domu swegó/ by lepák nie zginał ná woynie/á inyby go nieodnowił. [6] Jesli kto iest ktoby ßczepił winnice/á ießcze iey ták nieodpráwił/áby mogli z niey wßyscy słußnie pożywác owocow iey: niech idzie á wroci sie do swego domu: by lepák nie zginał ná woynie/á inßyby zań to spráwił. [7] Jesli iest ktory człowiek ktory sie zrekował z żona/á ießcze iey nie poiał/niechay idzie á wroci sie do domu swego/by lepák ná woynie nie vmarł/á inßyby człowiek ia poiał. [8] To gdy powiedza/przydádza y to/á beda mowić do ludu. Ktory człowiek z was iest boiázliwy/ á sercá lekliwego/ niechay idzie/á wroci sie do domu swegó/ áby nie strwożył serc bráciey swoiey/iáko on sam stráchem porážon iest.

> 1 Mac: 3. ℣ 56
> Leui: 19. ℣ 9.
> Ktorzy wolni od woyny
> Iudi: 7. ℣ 3.

[9] A gdy vmilkna Hetmáni/koniec mowieniu vczynia/ ieden káżdy swoy huff bedzie ku potkániu ßykował. [10] Jesli kiedy obleżeß ktore miásto chcac go dobyć/podaß mu napierwey pokoy. [11] Jesliże przyimie á otworzy Bramy/ wßystek lud ktory w nim iest/ záchowan bedzie / á bedzie służył tobie daiac Dań. [12] Jesliby wiec niechciáło przymierza przyiać/y záczełoby z toba woyne/ tedy go bedzieß dobywał. [13] A gdyć ie da Pan Bog twoy w rece twoie/[14] wybiieß w nim wßystko pogłowia meskiego mieczem/oprocz białych głow y dzieci/ y bydłá y inßych rzeczy ktore w nim sa. Wßystek łup rozdzieliß woysku / á bedzieß pożywał z korzyśći nieprzyiaciol twoich/ ktore Pan Bog twoy da tobie. [15] Ták vczyniß káżdemu miástu/ ktore sa od ciebie bárzo dáleko/á nie sa z tych miast/ ktore weźmieß w dzierżáwe.

> Práwo walki wdobywániu miast.

[16] Ale z tych miast ktore tobie beda dáne nikogo koniecznie żywo niezostáwiß/[17] ále pobiieß mieczem/iáko Heteyczyká/Amorreyczyká/ Chánáneyczyká/Ferezeyczyká/Eweżeyczyká / y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan Bog twoy/ [18] by was lepák nie náuczyli wßystkich brzydliwośći/ ktore oni wyrzadzáli bogom swoim/á zgrzeßylibyście przeciwko Pánu Bogu wáßemu. [19] Kiedybyś obległ miásto/ á leżał przy nim bárzo długo / á ogrodziłby go izbicámi żebyś rychley go dobył / nie porabieß drzew z ktorych owoc ku iedzeniu bywa/áni w koło śiekierámi spustoßyß kráiny: boc to drzewo iest nie człowiek/ánić może boiownikow przeciw tobie przymnożyć. [20] Jesliże sa ine drzewá płonne á niepłodne / á ná ine potrzeby potrzebne/ potni ie / y nádziáłay czegoć potrzebá ku dobywániu / dokad niedobedzieß Miástá ktorec sie przeciwi.

Kápit: 21.

¶ Spráwá o meżoboystwie táiemnym/niewieśćie ná woynie poimáney/ o nieposłußnym synie/y o tym ktoregoby obieszono.

> ¶ Práwo oczyśćienia nád zábitim ktorego niewiedza ktoby go zábił.

[1] Gdyby náleziono w ziemi ktora Pan Bog twoy da tobie/ciáło człowieká zábitego/á niewiedziánoby kto gi zábił: [2] Wynida stárßy ludu/y Sedziowie twoi/y rozmierza od mieyscá

3 mieyſcá ćiáłá zábitegó/dálekość ku wßyſtkim Miáſtam wokoło: á ktore obacżą być bliżße: Stárßy miáſtá onegó wezmą iáłowicę z ſtádá/ktora ni- 4 gdy niećiągnęłá w iárzmie/áni ią nigdy oráno/y wywiodą ią do padołu oſtregó y kámieniſtego/ ktoregó nigdy nie oráno áni śiano/y vtną iey w nim 5 ßyię. Y przyſtąpią Kápłani ſynowie Lewi/ ktoreby ſobie obrał Pan Bog twoy/áby mu ſłużyli/y dawáli pożegnánie w imię iego/á ná słowo ich wßelka ſpráwá áby ſie działá: á cokolwiek cżyſtego álbo niecżyſtego 6 ieſt/od nich rozſądzono było. Y przyidą ſtárßy miáſtá tego do zábitego/ 7 y vmyią ręce ſwoie nád iáłowicą ktora w padole zábita ieſt/ y ták będą 8 mowić: Náße ręce nie wylały tey krwie/áni ocży widźiáły. Bądźże miłośćiw ludu twemu Izráelſkiemu/ ktorys ty Pánie odkupił/ á niepocży- 9 tay krwie niewinney w pośrzodku ludu twoiego Izráelſkiego. Y będzie oddaloná od nich winá oney krwie: á ty cżyſtym będźieß od niewinney krwie ktora wylana ieſt/gdy to vcżyniß coć przykazał Pan.

10 Wynidźießli ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom twoim/ á dałćiby 11 ie Pan Bog twoy w ręce twoie/ y wiodłbyś więźnie/ á vyźrzałbyś miedzy nimi iáką niewiáſtę gładką/á rozmiłowawßy ſie iey/ chćiałby ią mieć 12 ſobie zá żonę/wwiedźieß ią do domu ſwego: tedy oſtrzyże włoſy ſwoie/ 13 paznokćie oberznie/ y złoży odzienie w ktorym poimána ieſt: á ſiedząc w domu twoim/będzie płákáć oycá y mátki ſwey przez ieden Kśiężyc/ á potym wnidźieß do niey/ y będźieß z nią ſpał/ y będzie żoną twoią. Jeſliby 14 potym nie byłá ku myśli twey/ tedy ią puśćiß wolno/ á nie będźieß iey mogł przedáć zá pieniądze/áni też mocą ćiſnąć/ábowiemeś ią zelżył.

15 Będźieli miał cżłowiek dwie żenie/z ktorych iedneby miłował/ á drugiey nienawidźiał/á miałby z obiemá dźiatki/ á byłby ſyn oney nienawi- 16 ſney pierworodnym/chćiałliby dźielić máiętność ſwą miedzy ſyny: nie będzie mogł ſyná tey ktora miłuie pirworodnym vcżynić/y przełożyć go nád 17 ſyná oney ktora nienawidzi: ále ſyná żony niemiłey przyzna być pierworodnym/y da mu ze wßyſtkiego ſtátku ſwego ktory będzie miał/dwie cżęśći. Abowiem ten ieſt pocżątkiem ſynow iego/ y iemu przynależy práwo 18 pierworodzonych. Będźieli miał cżłowiek ſyná ſwowolnego y krnabrnego/ktoryby niechćiał ſłucháć roſkázánia oycá y mátki ſwoiey/á zá ká- 19 rániem przedſieby niechćiał być poſłuſznym: wźiąwßy go przywiodą do 20 ſtárßych miáſtá onego/y do brany ſądowey/y będą ku nim mowić: Ten náß ſyn vporny ieſt y ſwowolny/ vpominánia náße wzgardza/iął ſie złe- 21 go towárzyſtwá/ zbytku y bieſiad. Vkámionuie go lud wßyſtek miáſtá onego/ y ták vmrze/ ábyśćie wykorzenili złe z pośrzodku śiebie: co ſłyßąc wßyſtek Izráel áby ſie bał.

1 Par: 5. v. 1.

Jáko ſyn ſwowolny karā być ma.

22 Gdyby ták zgrzeßył cżłowiek/ żeby był śmierći godźien/ á zdany ná 23 śmierć obießonoby go ná ßubienicy: nie zoſtánie ćiáło iego ná drzewie/ ále tegoż dniá będzie pochowano: ábowiem przeklęty ieſt od Bogá/ktory wiśi ná drzewie: á nikákiey nieſplugáwiß źiemie twey/ ktorą Pan BOg twoy da tobie w dźierżáwę.

Gal: 3. v. 13.

Kápit: 22.

¶ Jákoby ſie mieli ſpráwiáć przećiwko bydlęćiu álbo iney rzecży nálezioney/ o pokućie zá cudzołoſtwo/ o Pánnie nárußoney w mieśćie álbo ná polu zgwałconey.

1 NIe przeminieß wołu álbo owce brátá twego wi- 2 dząc áno ſie błąka/ ále dowiedźieß ie do brátá ſwego/ by też niebył y brát twoy krewny/áni byś go znał: tedy przywiedźieß do domu twego/ y będą ták długo v ćiebie/ dokądby ich nie ßukał brát

Exo: 23. v. 4. Tob: 2. v. 21.

Bydło błądzące bliźniego twe° iáko chowáć

§ Náleziona rzecz wrácáć.

twoy/ á nie wziął od ciebie. Tákież vczyniß y z Osłem / z ßátą/ y z káżdą 3
rzeczą brátá twego ktoraby zginełá/ ieslize ią naydzieß/ niezániedbay iá-
koby cudzey. Vyżrzyßli osłá álbo wołu brátá swego/ á on padł ná 4
drodze/ nie przeniesieß go okiem/ále mu go pomożeß zdźwignąć. Nie o- 5

Niewiástá áby sie w mezczyznskie odzienie nie [illegible]vbráłá.

blecze sie niewiástá w męskie odzienie / áni mąż w niewieście ßáty: ábo-
wiem brzydzi sie tákowym Pan Bog ktokolwiek to czyni. Jesli idąc dro- 6
gą naydzieß ná drzewie álbo ná ziemi gniazdo ptáße/ á mátkę siedząc ná
iáycách álbo ná ptáßetách: nie weźmieß iey z ptáßęty/ ále mátkę wolno 7
puściß á ptáßętá z sobą weźmieß/ ábyć sie dobrze wiodło/ á byłeś długo
żyw ná świecie. Gdy zbudujeß dom nowy/ obmurujeß w koło dá- 8
chy / áby niebyłá wylaná krew w domu twoim/ y byłbyś winien gdyby
kto spadł á ßyię złomił. Nie násieieß inego nasienia w winnicy twoiey/ 9

W oraniu z bydłem iáko sie záchowáć.

áby y to nasienie ktoreś siał / y te rzeczy ktore ná winnicy rostą / pospołu
niebyły poświęcone. Nie będzieß orał wołem y osłem wespoł. Nie o- 10
bleczeß sie w tákową ßátę/ktora z wełny y ze lnu vdziano. Sznurki sobie 11
zdziáłaß ná czterzech końcách płaßczá twego/ ktorym sie odziewaß. 12

Ożenie ktoraby mąż po zawßy/ pánną nie ználazł.

Poymieli mąż żonę/ á potymby iey nienawidział/ y ßukałby przyczyny 13
iákoby iey odbył/ potykáiąc ią powieścią złą/ták mowiąc: Poiąłem był 14
tę żonę/ ále gdym do niey wßedł/nie nálazłem ią być pánną: tedy ią we- 15
zmą ociec y mátká iey/y przyniosą z sobą známioná pánieństwá iey do stár-
ßych onego miástá ktorzy w bránie są/y rzecze ociec: Wydałem corkę swą 16
zá tego: ktorą że nienawidzi/kłádzie ná nię złą powieść/że powiáda: Nie 17
nálazłem corki twey pánną:oto macie známioná pánieństwá corki moiey.
Y rościągną ono odzienie przed stárßymi onego miástá/poimáią tákowe- 18
go człowieká/ y vbiją go/ skazawßy go ktemu zá winę sto syklow srebrá/ 19
ktore dádzą oycowi dzieweczki: przeto iż osławił Pánnę Izráelską powie-
ścią sromotną:Y będzie ią miał zá żonę/y nie będzie iey mogł opuścić przez
wßystek czás żywotá swego. Co iesliby sie ták nálázło iáko powiádał/ 20
iż nie nálazł oney dzieweczki Pánną: wywiodą ią przed dom oycá iey/ y 21
vkámionują ią mężowie miástá onego/ y vmrze:bo hániebny grzech vczy-
niłá w Izráelu/że swą wolą popełniłá w domu oycá swego: y wykorze-

Levi.20.ꝟ10
Cudzołostwo iáko ma być karáne.
Pánne zrekowána gdyby kto zgwałcił/ iáko ma być karan.

niß złe z pośrzodku twego. Jesliby mąż spał z cudzą żoną/ oboie niechay 22
vmrze: to iest/cudzołożnik y cudzołożnicá/y odeymieß złe z Izráelá.
Jesliby zrękował Mąż Pánnę/á nálazłby ią kto w mieście/á leżałby z nią: 23
wywiedzieß oboie do brany mieyskiey/ y vkámionują: Pánnę że nie wo- 24
łáłá będąc w mieście: Mężá że zelżył żonę bliźniego swoiego / y wygłá-
dziß złe z pośrzodku swego. Ale iesliby ná polu nálazł mąż dzieweczkę/tá- 25
kową ktora zrękowána z inßym/á vchwyciwßy ią vczynił iey gwałt/sam
tylko vmrze/ á dziewká nic nie będzie cierpieć / áni winná śmierci: Abo- 26
wiem iáko łotr rzuca sie ná brátá swego y bierze mu gárdło / ták też y tá
dzieweczká cierpiáłá. Sámá byłá ná polu/wołáłá/á żaden nie był ktory- 27
by ią wyzwolił. Jesliby nálazł mąż pánnę/ ktora nie iest z żadnym zrękowána/ 28

Exo:22.ꝟ16.

á vchwyciwßy vczynił iey gwałt: da oycu oney dzieweczki pięć- 29
dziesiąt Syklow srebrá/ y poymie ią/ bo ią zelżył. Nie będzie iey mogł o-
puścić przez wßystek czás żywotá swego. Nie poymie człowiek żony 30
oycá swoiego / áni odkryie odzienia iego.

Kápit: 23.

§ Komu sie nie godzi do Kościołá wnidź/ á komu godzi: o splugáwieniu nocnym: o potrzebie przyrodzoney: o nierządnych niewiástách: o Lichwie/Slubie: o Winnicy y Zbożu Bliźniego.

Nie wni-

1 NIe wnidźie Trzebieniec / áni zgniećionego / álbo rzezánego łoná / áni wyrznionego korzenia / w Kośćioł Páński. 2 Nie wnidźie Mámzer: to iest / nieucżćiwey białey głowy syn / do Kośćiołá Páńskiego / áż do dźieśiątego pokolenia. 3 Ammoncżykowie y Moábcżykowie / áni po dźieśiątym pokoleniu / nie wnidą w Kośćioł Páński ná wieki: 4 przeto że wam niechćieli zaydź z chlebem y z wodą kiedyśćie wyszli z Egyptu: á iż náieli przećiwko tobie Báláámá syná Beorowego z Mezopotámiey Syriyskiey / áby złorzecżył tobie: 5 ále niechćiał Pan Bog twoy wysłuchać Báláámá / y obroćił przeklectwo iego w błogosławienie twoie / przeto że ćie miłował. 6 Nie vcżyniß z nimi pokoiu / áni sie będźieß stárał o ich dobre / przez wßystek czás żywotá twego ná wieki. 7 Nie będźieß sie brzydźił Idumeycżykiem / bo brát twoy iest: áni Egypcżykiem / boś przychodniem był w źiemi iego / 8 ktorzy sie z nich národzą / trzećiego pokolenia wnidą w Kośćioł Páński. 9 Gdy wyiedźieß ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom twoim / będźieß sie strzegł od wßelkiey złey rzecży. 10 Będźieli miedzy wámi człowiek / ktoryby przez sen w nocy pomázan był / wynidźie z obozu / á nie wroći sie áż k wiecżoru / 11 omyie sie wodą: á gdy słońce zaydźie / wroći sie do obozu. 12 Będźieß miał mieysce zá obozem gdźie będźieß wychodźił ná potrzebę przyrodzoną / 13 nioſąc kołek zá pásem: á gdy vsiędźieß wykopaß dołek okrągły / á plugástwo zásypieß źiemią 14 z ktoregoś sie wyproznił: (ábowiem Pan Bog twoy chodźi pośrzod obozu áby ćie wyswobodźił / á dał ći nieprzyiaćiele twoie) áby był Oboz twoy święty / á nie było widźiano wnim żadne plugástwo / by ćie lepák nieopuśćił. 15 Nie wydaß służebniká pánu iego ktoryby do ćiebie vćiekł. 16 Będźie z tobą mießkał ná mieyscu gdźie sie mu będźie podobáło / y w ktorymkolwiek mieśćie twoim odpocżynie / 17 áni go zá śmucay. Nie będźie nieucżćiwa niewiástá z corek Izráelowych: áni też Porubnik z synow Izráelowych. 18 Nie będźieß ofiárował zapłáty nieucżćiwey niewiásty / áni zapłáty pśiey w domu Páná Bogá twego / cożkolwiek iest z nich obiecano: bo 19 oboie brzytkość iest v Páná Bogá twego. Nie daß brátu twemu pieniędzy ná lichwę / áni zboża / áni żadney inßey rzecży / ále obcemu. 20 Ale brátu twoiemu krom lichwy / czego będźie potrzebował pożycżyß / chceßli ábyć błogosławił Pan Bog twoy w káżdey spráwie twoiey / w źiemi do ktorey idźieß áby ią opánował. 21 Gdy ślubiß obietnicę Pánu Bogu twemu / nieomießkaß wypełnić / ábowiem będźie tego (od ćiebie) ßukał Pan 22 Bog twoy: á omießkaßli / będźieć zá grzech pocżytano. Jeśli nie będźieß 23 chćiał obiecáć / nie zgrzeßyß: ále co raz wyleći z vſt twoich / będźieß tego pilen ábyś spełnił iákoś obiecał Pánu Bogu twemu / á dobrowolnie sam 24 y z swymi vsty mowił. Gdy wnidźieß do Winnice bliźniego twoiego / 25 iedz gron ileć sie chce / ále z sobą nic nie wynoś precż. Gdy wnidźieß do zboża bliźniego twego / nárwi kłosow / wymnijß rękomá: ále śierpem nie będźieß żął.

Ktorym zákazano do Kośćiołá páńskiego.

Num:22.✗5.

¶ W nocy przez sen pomázany / iáko ma być ocżyśćion.

W obozie áby żadne plugástwo nie było.

Nieucżćiwa niewiástá áni porubnik áby nie był w Izráelu.

Nie dáwáć ná lichwę brátu swe[mu].

Obietnicá Pánu Bogu ślubiona / áby byłá wypełnioná.

Math:12.✗1.

Kápit: 24.

¶ Dopußcża Mężom żenie dáć list opußcżenia: o miłośierdźiu przećiwko dłużnikom vbogim: o Sadźie cudzoźiemcá y śieroty: o ostátkách żniw y win.

1 Gdyby ktory człowiek żonę / á miałby ią iuż / á oná niepodobáłáby sie mu prze iáką plugáwość: nápiße List odpußcżenia / y da go iey w rękę / y wypuśći ią z domu swego. 2 A gdyby wyßedßy od niego poiełá inßego mężá / á ten drugi tákież miał-

List rozwodny żenie. Math:5.✗31. & 19.✗7. Mar:10.✗4.

by ia w nienawiści/ y dałby iey tákież liſt odpuſzczenia/ y wypuścił ia z domu ſwego: álbo żeby vmárł: on pierwſzy mąż nie może iey zás wziąć zá żonę: bo ſplugáwiona ieſt / y zſtáłá ſie brzydką przed Pánem: ábyś nie przywiodł ku grzechu ziemie twoiey/ktora Pan Bog twoy da tobie ábyś ią opánował. Gdy człowiek poymie nowo żonę/ nie poydzie ná woynę/áni nań żadney potrzeby poſpolitey przełożą/ ále będzie mieſzkał z żoną w domu ſwym krom winy / áby przez ieden rok obrádował ſie żenie ſwoiey. Nie weźmieſz w záſtáwie ſpodniego y zwierzchnieġ kámienia z żarn/ ábowiem duſzę ſwą záſtáwił v ciebie. 3 4 5 6

Jeſliby kto był w tym nálezion/żeby námowił brátá ſwego z ſynow Jzráelowych/á przedawſzy go wziął zań pieniądze/będzie zábit/á zgłádziſz złe z pośrzodku twego. Pilnie tego ſtrzeż byś nie doſtał trędu/ále vdziáłaſz co cie kolwiek náuczą kápłani z rodu Lewitow/według tego iákom im przykazał / y wypełń to pilnie. Pámiętay co Pan Bog wáſz vczynił Máryey ná drodze gdyście ſzli z Egyptu. 7 8 9

Num:12.℣10

Gdy ſie będzieſz vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy ktorąć dłużen/nie wnidzieſz do domu ieġ ábyś wziął záſtáwę: ále będzieſz ſtał przed domem/á on tobie wynieſie co będzie miał. Jeſliż ieſt vbogi/nie będzie v ciebie przez noc zakład iego/ále tudzież mu wrociſz pierwey niżli Słońce zaydzie: áby leżąc ná ſzátach ſwych dziękował tobie: á ty ábyś miał ſpráwiedliwość przed Pánem Bogiem twoim. 10 11 12 13

Leui:19.℣13. Tob:4.℣15.

Nie záprzyſz mytá potrzebuiącemu á vbogiemu brátu twemu / choćiaż gośćiowi ktory z tobą mieſzka w ziemi/á ieſt w bronách twoich: ále tegoż dniá daſz mu zapłátę zá pracą ieġ/ pierwey niżli zaydzie ſłońce: boć vbogi ieſt/á z tego żywi duſzę ſwoię: by nie wołał do Páná Bogá ná ćię/á miánoćby to zá grzech. Nie będą zábići oycowie zá ſyny/áni ſynowie zá oyce: ále káżdy ſam zá ſwoy grzech vmrze. Nie wykręciſz Sądu gośćiowi/áni ſierocie/áni weźmieſz od wdowy ná záſtáwę odzienia iey. Pámiętay iżeś ty ſłużył w Egypćie/ á wyſwobodził cie z támtąd Pan Bog twoy. A przeto przykázuięć ábyś tę rzecz vczynił. 14 15 16 17 18

4 Reg:4.℣1. 2 Par:25.℣4. Eze:18.℣17.

Kiedy będzieſz żąć zboże ná polu twym/ á zápomniałby wziąć ſnopká/ nie wrociſz ſie poń ábyś go wziął: ále niechay go weźmie álbo podrożny álbo ſierotá/ álbo wdowá/ábyć Pan Bog twoy zá to błogoſłáwił/ we wſzelkiey robocie rąk twoich. Gdy też będzieſz zbierał owoce oliwne/ ieſli co ná drzewie zoſtánie/ nie wrociſz ſie zás to otrząść/ále niechaſz przychodniowi/ ſierocie / y wdowie. Będzieſzli też zbierał wino z winnice twoiey/ gron ktore zoſtáną niechaſz/że ie zbiorą ſobie przychodzień/ſierotá álbo wdowá ná ſwe pożywienie. Pomni żeś też y ty ſłużył w Egypćie á przetoć roſkázuię/ ábyś tę rzecz vczynił. 19 20 21

Kapit: 25.

¶ Przy karániu winnego co zá ſpráwá/iáko brát vmárłego brátá żonę miał poymowáć/á milczałliby czym miał być karan/ w ważeniu fáłſzu zákázuie/ Amálechyte wytráćić każe.

Wyſtępni/ iáko karáni być máią.

Będzieli iáki ſpor miedzy ktorymi ludźmi/á przyidą przed Sąd: kogo obaczy być ſpráwiedliwego / temu ſpráwiedliwość ſkażą: á kogo obaczą winnego/ tego zdádzą winnym. A ieſli obaczą że on winny godzien karánia: położywſzy ná ziemi przed ſobą każą ġ bić. Według przewinienia grzechu/będzie rázow wiele: iedno ták żeby niebyło rázow wiecey niż czterdzieśći: áby nieodſzedł brát twoy/ 1 2 3

2 Cor:11.℣24

4 twoy/ßkárádźie przed oczymá twemi podrápány. Nie záwiążeß vst wołowi / ktory wyćiera zboże twoie w gumnie.

5 Gdyby mießkáli brácia pospołu/á iedenby z nich vmárł niemáiąc dźiatek/żoná vmárłego niepoydźie zá ineg/ ále ią poymie brát iego/ y wzbudźi nasienie brátá swego: 6 y pierworodnego syná ktorego z nią będźie miał/ názowie imieniem brátá zmárłego/ áby nie zginęło imię iego z ludu Izráelskiego. 7 A niebędźieli chćiał poiąć żony brátá swego/ ktora Práwem iemu przysłuża/ wynidźie oná niewiástá do brany mieyscskiey / y przełoży skárgę przed stárßymi/mowiąc: Brát/ męzá moiego niechce wzbudźić násienia brátá swego w ludu Izráelskim/áni mię chce poiąć. 8 Tedy nátychmiast kaza go przyzwáć/y spytáią. Iesliże powie: Niechcę iey mieć zá żonę. 9 Przystąpi do niego niewiástá przed stárßymi / y zzuie trzewik z nogi iego/y plunie mu ná twarz / y rzecze : Ták się stánie człowiekowi ktory 10 nie buduie domu brátá swego. A będźie zwano imię ieg w Izráelu: Dom zzutego. 11 Gdyby dwá mężowie mieli miedzy sobą poswarek/á ieden z drugim poczeliby się wádźić / chcąc żoná iednego z nich wybáwić męzá swego z ręki mocnieyßego / á wyćiągnąwßy rękę vchwyćiłaby go zá łono/ 12 vtnieß iey rękę/á żadnym sposobem nie zlituieß się nád nią.

13 Nie będźieß mieć w worku rożney wagi/więtßey álbo mnieyßey / áni 14 będźie w domu twoim korzec więtßy y mnieyßy. Będźieß miał wagę 15 spráwiedliwą y prawdźiwą/ y miárá rowna y prawdźiwa będźie v ćiebie: ábyś długo żył ná źiemi / ktorą Pan Bog twoy da tobie. Abowiem 16 brzydźi się Pan Bog twoy tym ktory tákowe rzeczy czyni / á odwráca się 17 od káżdey niespráwiedliwośći. Pomni coć czynił Amálech ná drodze 18 kiedyś ßedł z Egyptu : iákoć zábieżał/ y poráźił ostátek woyská twego/ ktorzy byli vstawßy pozostáli/ gdyś ty (ná ten czás) był głodem y pracą 19 zrobiony á strapiony / á iáko się nie bał Bogá. A przeto gdyć Pan Bog twoy da odpoczynienie/á poddać wßystkie wokoł narody/w źiemi ktorą tobie obiecał/wygłádźiß imię ieg z podniebia: strzeż byś nieprzepomniał.

1 Cor:9.✗9. 1Thim:5.✗18 Mat:22.✗24. Mar:12.✗19. Luc:20.✗28.

§ Práwo o wzbudzeniu potomstwá brátá.

Ruth.4.✗7.

Ręká niewieśćie/ma być vćietá/ ktoraby męzczyznę zá łono vięłá.

§ Wagi/y miáry/rowne być máią.

Exo:17.✗8.

Kápit: 26.

§ Pierwße rzeczy y Dźieśięćiny komu/gdźie/á iáko miáły być dawáne.

1 A Gdy wnidźieß do źiemie ktorą Pan Bog twoy da tobie w dźierżáwę/y gdy ią odźierżyß/y mießkáć w niey będźieß: 2 weźmieß ze wßytkieg zboża tweg pirwße vrody/y nákłádźieß w kosz/y poydźiesz na mieysce ktore P. Bog twoy obierze/áby ná nim 3 wzywano imienia Pánskiego: y przystąpiß do Kápłaná ktory ná ten czás będźie/y rzeczeß do nieg: Wyznawam dźiś przed Pánem Bogiem twym/ iżem wßedł do źiemie ktorą on przyśiągł oycom náßym / że ią nam miał 4 dáć. Tedy wźiąwßy Kápłan kosz z ręku twoich/położy przed ołtarzem 5 Páná Bogá twoiego / y będźieß mowił przed oblicznośćią Páná Bogá twego: Syriyczyk prześládował oycá moiego/ktory wßedł był do Egyptu/y tám pielgrzymował w máluczkim poczćie/y rozrosł się w lud wielki y mocny práwie bez liczby. 6 Tedy trapili nas Egyptczykowie y prześládowáli/ 7 wkłádáiąc ná nas brzemioná bárzo ćięßkie: y wołálichmy do Páná Bogá oycow náßych: ktory wysłuchał nas/ y weyźrzał ná pokorę náßę/ y robotę/y vćisk: 8 y wywiodł nas z Egyptu mocną ręką/y w rámieniu 9 wyćiągnionym/ w wielkim stráchu / w dźiwiech y cudách/ y przywiodł nas ná to mieysce / y dał nam źiemię/ ktora opływa mlekiem y miodem. A

Pierwoćiny trzyletne kápłanom/śirotom/wdowam/ y przychodniom máią być dáwáne.

dem. A przeto teraz ofiáruię pierwße vrody ziemie/ ktora mi Pan BOg dał. Y niechaß tych rzeczy przed oblicznośćią Páná Bogá twoiego. 11 A vczyniwßy pokłon Pánu Bogu twemu / bedzieß vżywał wßego dobrá/ ktore Pan BOG twoy da tobie y domowi twemu/ty y Lewitá/y gość ktory z tobą iest. 12 Kiedy wypełniß dziesiećinę ze wßystkiego zboża twego/Roku Dziesiećin trzeciego / daß Lewitowi / gośćiowi / śierocie / y wdowie/áby iedli w domu twoim/ á byliby násyceni. 13 Y bedzieß mowił przed oblicznośćią Páná Bogá twego: Przyniosłem co poświecono iest z domu moiego/y dałem to Lewitowi/ przychodniowi/ śierocie/ y wdowie/iákoś mi roskazał. Nie przestąpiłem roskazánia twegó/ánim zápamiętał przykazánia twego. 14 Nie iadłem z tych rzeczy w żałobie moiey / ánim ich oddzielał w iákiey nieczystośći/ánim strawił z tych rzeczy nic przy pogrzebie. Byłem posłußen głosu Páná Bogá mego/y wßystkom vczynił ták iákoś mi przykazał. 15 Weyzrzy z Swiątnice twoiey/y z wysokośći niebieskiego mießkánia twego/y błogosław ludu twoiemu Izráelowemu/y ziemi ktorąś nam dał/iákoś przyśiągł oycom náßym/ziemi mlekiem y miodem opływáiącey. 16 Dziś Pan Bog twoy przykazał tobie/ábyś ty Przykazánia y Práwá sądowe czynił: ábyś strzegł y pełnił ie z zupełnego serca twego/y z zupełney duße twoiey. 17 Obrałeś sobie dziś Páná/ ábyć był Bogiem/á żebyś chodził w drogach iego/y strzegł Cerymoniy iego/ y poruczeństwa/y Sądow: á był posłußen Przykazániu iego. 18 Oto ćie Pan sobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem osobliwym / ták iákoć mowił / ábyś strzegł wßelkiego Przykazánia iego: 19 y vczyni ćie wyżßym nád wßystkie narody/ktore stworzył ku chwale/ sławie/ y czći swoiey/ ábyś był ludem Swiętym Páná Bogá twego/iákoć mowił.

Margin: Lewite/gośćiá/wdowe y śierotę káże mieć ná baczeniu. — Sup.14. ꝟ 17. — Esa.63. ꝟ 15 — Baru.2. ꝟ 16. — Sup.7. ꝟ 6.

Kapit: 27.

¶ Ołtarz każe budowáć/y Zakon á Práwo ná kámieniu wybić: Błogosłáwieństwá cnotliwych/y Przeklectwá złych.

1 PRzykazał tedy Moizeß/ y Stárßy ludowi Izráelskiemu/mowiąc: Strzeżćie káżdegó roskazánia ktore wam dziś przykázuię. 2 A gdy przeydźiećie przez Iordan do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie / postáwiß wielkie kámienie / y otynkuieß ie wapnem/ 3 áby mogł ná nich nápisáć wßystkie słowá tego zakonu/przepráwiwßy śie przez Iordan: ábyś wßedł do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie/ziemie mlekiem y miodem opływáiącą / iáko przyśiągł oycom twoim. 4 Przeto gdy przeydźiećie Iordan/podnieśćieź kámienie ktore ia dziś roskázuię/ná gorze Hebál/y otynkuieß ie wapnem: 5 y zbuduieß tám ołtarz Pánu Bogu twemu 6 z kámieni/ ktorych śie żelázo nie tykáło/ á z kámieniá krzemienistego niećiosánego áni gládzonego: 7 y bedzieß ná nim ofiárował Zapálną ofiarę Pánu Bogu twemu/y bedzieß bił ofiáry Spokoyne/á bedzieß tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. 8 Y nápißeß ná kámieniu wßystkie słowá zakonu tego/znácznie y iáśnie.

9 Y rzekli Moizeß y Kápłani z pokolenia Lewitow do wßystkieg Izráela: Bácz y słuchay Izráelu: Dziś zstałeś śie ludem Páná Bogá twego. 10 Bedzieß słuchał głosu iego / y bedzieß czynił Przykazánia y Spráwiedliwośći/ktore ia tobie przykázuię. 11 Y przykazał Moizeß ludu w on dzień/mowiąc: 12 Ci stáną áby dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym/przepráwiwßy śie przez Iordan: Symeon/Lewi/Iudás/Izáchár/Iozeff/ y Beniámin. 13 A ná przećiwko ći stáną ku złorzeczeniu ná gorze Hebál / Ruben/Gád/Aser/Zabulon/Dán/y Nephtálim. 14 Y będą mowić Lewitowie do wßyst-

Margin: Exo.20. ꝟ 15 — Iosue 8. ꝟ 35. — Błogosłáwieństwá ná gorze Gáryzym. — Dan.9. ꝟ 11.

15 do wszystkich mężow Izráelskich/ wielkiem głosem: Przeklęty człowiek
ktory czyni bałwan rzezány álbo lány/ brzydkość Páńską/ spráwę rąk rze-
mieśnicżych/ á postáwi to w skrytośći: á odpowie wszystek lud/ y rzecze:
16 Amen. Przeklęty ktory nie czći oycá swego y mátki swoiey: y rzecze wszy-
17 stek lud: Amen. Przeklęty ktory przenośi miedzę bliźniego swego: y rze-
18 cze wszystek lud: Amen. Przeklęty ktory dopuśći błądzić ślepemu ná dro-
19 dze: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty ktory wywráca Sąd Go-
20 śćiowi/ Sierocie/ y Wdowie: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty kto
spi z żoną oycá swego/ y odkrywa przykryćie łożká iego: y rzecze wszystek
21 lud/ Amen. Przeklęty ktory sie schodzi z wszelákim bydlęciem: y rzecze w-
22 szystek lud/ Amen. Przeklęty ktory spi z śiostrą swoią corką oycá swego/
23 álbo mátki swey: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty ktory spi z świe-
24 krą swoią: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty kto zdrádą vderzy bli-
25 źniego swego: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty ktory spi z żoną bli-
26 źniego swego: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty ktory bierze dáry/
27 aby zábił człowieká niewinnego: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty
ktoby nie trwał w słowiech Zakonu tego/ áni ich vczynkiem pełnił: y rze-
cze wszystek lud/ Amen.

Kápit. 28.

¶ Opisuie y wydáie błogosłáwieństwá rozmáite ná te ktorzy chowáć będą Przyká-
zánie Páńskie: á przeklęctwá ná przestępce.

1 A Le iesli będźiesz słuchał głosu Páná Bogá twe-
go/ ábyś czynił y strzegł káżdego Przykazánia iego/ ktore ia to-
bie dziś przykázuie/ vczyni cie Pan BOG twoy wyższym nád
2 wszemi narody ktore mieszkáią ná ziemi. A przyidą ná ćie te wszystkie bło-
gosłáwieństwá/ y imą sie ciebie: wszákże ták/ iesli będźiesz słuchał Przy-
3 kazánia iego. Błogosłáwiony będźiesz w mieśćie/ błogosłáwiony y ná
4 polu. Błogosłáwiony będzie płod żywotá twego/ y owoc ziemie twey/ y
płod bydłá twego/ y stádá dobytkow twoich/ y owczárnie owiec twoich.
5 Błogosłáwione stodoły twoie/ y błogosłáwiony ostátek rzeczy twoich.
6 Błogosłáwiony będźiesz wchodząc y wychodząc.

7 Da Pan nieprzyiaćiele twoie/ ktorzy powstáią przećiwko tobie/ że
będą pádáć przed oblicznośćią twoią: iedną drogą przyidą przećiwko
8 tobie/ á śiedmią vćieką przed oblicznośćią twoią. Spuśći Pan błogo-
słáwieństwo ná piwnice twoie/ y ná wszystkie spráwy rąk twoich/ y dać
9 błogosłáwieństwo w ziemi ktorą weźmiesz. Wynieśie ćie sobie Pan w
lud święty/ iákoć przyśiągł: ieślize będźiesz strzegł przykazánia Páná Bo-
10 gá twego/ y chodźił drogámi iego. Oglądáią to wszyscy narodowie zie-
11 mie/ że imie Páńskie wzywano iest nád tobą/ y bać sie ćiebie będą. Dać
Pan Bog obfitość wszego dobrá/ owocu żywotá twego: owocu bydłá
twego/ y owocu ziemie twoiey/ ktorą przyśiągł Pan Oycom twoim dáć
12 tobie. Otworzy Pan skarb swoy nalepszy/ Niebo/ że spuśći deszcz ziemi
twoiey czásu swego/ y będzie błogosłáwił wszystkim pracam rąk twoich.
Będźiesz pożyczał wielom narodom/ á sam od nikogo nie będźiesz poży-
13 czał. Postáwi ćie Pan Bog twoy głową nie ogonem/ y będźiesz záwsze
gorą á nie dołem: ále iesli będźiesz słuchał Przykazánia Páná Bogá twe-
go/ ktore ia tobie przykázuie dźiśia/ á będźieszli go strzegł y vczynkiem peł-
14 nił/ á nieustąpiszli od nich/ áni ná práwą áni ná lewą stronę/ áni sie puśćisz
zá Bogi inymi/ áni ich chwalić będźiesz.

15 Ale gdzieby wiec niechćiał słucháć głosu Páná BOgá twego/ ábyś
strzegł y

Leui. 26. v 3. ¶ Obietnice błogosłáwieństw chowáiące przykazánia.

Leui. 26. v 1.

Trenoru 2. ℣ 27. ábyś ſtrzegł y czynił wßyſtko roſkazánie iego / y te Obrzedy iego świete/
ktore ia przykázuie tobie dziśia: przyida ná cie te wßyſtkie przeklectwá/y
Malac:2.℣ 2. chwyca ſie ciebie. Przeklety bedzieß w mieście/ przeklety w polu. Prze- 16
Baru:1.℣ 18. kleta ſtodolá twoiá/ y przeklety oſtátek rzeczy twoich. Przeklety owoc 17
Tob: 3. ℣ 4. żywotá twego/y owoc ziemie twoiey/ y ſtádá wołow twoich/ y trzody 18
przeklectwá niechowáiacym. owiec twoich. Przeklety bedzieß wchodzac/ przeklety wychodzac. Do- 19
puści ná cie Pan głod y łáknienie/y przeklectwo ná wßytkie ſpráwy kto- 20
re bedzieß czynił: (ták długo) że cie zetrze á zátráci pretko/ dla wynala-
ſkow twoich bárzo złych/prze ktore odſtapiłeś mie. Nád to ießcze niechay 21
przyłoży Pan morowe powietrze/áż cie wygubi z ziemie do ktorey idzieß 22
ábyś ia opánował. Niech przepuści ná cie Pan vboſtwo/ zimna y pala- 23
ca ograżke / y goraca wielkie / ſkáżenie powietrza / y nieurodzay á rdze: á
ták cie niechay trapi áż wyginieß.

Leui:26.℣ 19 Niechay bedzie Niebo ktore nád toba ieſt Miedziáne/á ziemiá po kto-
rey chodziß żelázna. Niechać da Pan miáſto dżdżá ná ziemie twoie proch/ 24
á niech ná cie z niebá ſpádnie popioł/dokad nie zginieß. Niech Pan Bog 25
vczyni ábyś pádał przed nieprzyiacielmi twoimi / ábyś iedna droga wy-
ßedł przeciwko im/á ſiedmia vciekał/á był roſproßon po wßyſtkich Kro-
leſtwách ziemie. Aby był ścierw twoy pokármem wßytkim ptakom nie- 26
bieſkim/y źwierzetom ziemie/á nie był ktoby cie oganiał od nich. Niechay 27
cie záráźi Pan wrzodámi Egyptſkimi / y zádek twoy kroſtámi y świerz-
bem ſuchym/ták żebyś nie mogł być vleczon.

Niechay cie ſkárze Pan bezrozumnościa/ głupſtwem á ßaleńſtwem: 28
ábyś śrzod biáłá dniá mácał/iáko ſlepy máca w ciemnościách/ á nie trá- 29
fił drogi ſwoiey. Abyś záwżdy cierpiał potwarzy/ á był gwałtownie v-
ciśnion/ á nie miał ktoby cie z tego wyiał. Abyś poiał żone/ á inßyć z nia 30
ſpał. Dom budował/á nie mießkał w nim. Winnice náprawił/á nie zbie-
rał z niey winá. Wołu twego áby przed toba bito/á tybyś go nie iadł. O- 31
ſtá przed toba brano/á zás nie wrocono. Owce .woie áby były dáne nie-
przyiacielom twoim/á nie miał ktoćby dopomogł.

Synowie twoi y corki twoie beda wydáne inßemu narodowi/ ná co 32
beda pátrzyć oczy twoie / y beda vſtáwáć (od płáczu) pátrzac ná to cáły
dzień / á nie bedzieß miał mocy w reku twoich. Vżytki ziemie twoiey/y 33
wßyſtkie prace twoie/ten lud poie ktoregŏ nieznaß:á bedzieß záwżdy krzy-
wde cierpiał/y ściśnionym przez wßyſtkie dni/y bedzieß práwie bez rozu-
mu pátrzáiac ná ſtrách onych rzeczy/ktore beda widziáły oczy twoie. Zá- 34
ráźi cie Pan wrzodem co nagorßym w koláná y w łyſty / ták że nie be- 35
dzieß mogł ozdrowieć/od podeßwy nog twoich / áż do wierzchu głowy
twoiey. Záwiedzie cie Pan y Krolá twego ktorego vſtáwiß nád ſoba/ 36
miedzy narod / ktorego áni ty áni oycowie twoi ználi: y bedzieß tám ſłu-
żył bogom inym/drewnu y kámieniowi:y bedzieß zábieglec/w przyſłowie 37
Mich:6.℣15. y przypowieść wßyſtkim ludziom/ do ktorych cie záwiedzie Pan. Náśie-
Ageæ 1.℣ 6. ieß wiele w ziemie/á máło zbierzeß:ábowiem Száráńcza poie wßyſtko. 38
Winnice naſádziß y opráwiß / á winá z niey pić nie bedzieß/ y nic z niey 39
nie zbierzeß: bo ia robak ſkáźi. Oliwne drzewá bedzieß miał po wßyſt- 40
kich miedzách twoich/á nie bedzieß ſie oliwa mázał: ábowiem opádnie y
wygniie. Synow národziß y dźiewek/á nie nákochaß ſie w nich: boć ie 41
záwioda w niewola. Drzewá y zboże wßelákie ziemie twoiey rdzá zá- 42
ráźi/. Cudzoziemiec ktory z toba mießkáć bedzie w ziemi/wyſádzi ſie nád 43
cie y bedzie wyżßy/á ty zſtapiß/y bedzieß niżßy: on tobie bedzie pożyczał/ 44
á ty mu nigdy: on bedzie głowa/á ty bedzieß ogonem.

R przyida

45 Y przyidą ná cie te wßystkie przeklectwá / ścignąwßy vymą sie ciebie/ áż zginieß:przeto żeś nie słuchał głosu Páná Bogá twoiego/ánis strzegł roskazánia iego/y Obrzedow świetych ktore przykazał tobie. 46 Y będą ná tobie znáki y cudá/y ná plemieniu twym áże ná wieki: 47 przeto żeś nie służył Pánu Bogu twemu / w rádośći y serdecznym weselu/ máiąc wßystkich rzeczy obfitość wielką. 48 Będzieß służył nieprzyiacielowi twemu/ktorego ná cie przepuśći Pan/w głodzie/w prágnieniu/w nágośći/y we wßelákim niedostátku/y włoży żeláżne iarzmo ná ßyie twoie/áż cie zetrze.

49 Przywiedzie ná cie Pan narod z dáleká/z ostátnich gránic ziemie/iáko Orłá lecącego z wielkim pędem/ktoregó iezyká nie będzieß mogł rozumieć/ 50 lud bárzo wßeteczny/ktory áni stáremu vczćiwośći wyrządzáć będzie/ áni sie nád dziecieciem zlutuie/ 51 y pożrze płod bydłá twego / y vżytki ziemie twoiey/áże zginieß: á nie zostáwić Pßenice/Winá/y Oleiu/áni stad wołow/áni trzod owiec: áż cie znißczy y zetrze we wßystkich miástách twoich / á że y mury 52 twoie mocne y wysokie będą skázone / w ktorycheś pokłádał vffánie we wßystkiey ziemi twoiey.

W obleżeniu będzieß w mieśćie twoim / po wßystkiey ziemi twoiey/ ktora tobie da Pan Bog twoy: 53 á będzieß iadł owoc żywotá twoiego / á mięso synow y corek twoich/ktore da tobie Pan Bog twoy/w vćiśnieniu y spustoßeniu ktorymi cie ściśnie nieprzyiaciel twoy. 54 Człowiek miedzy wámi roskoßny/y bárzo wßeteczny/będzie záyzrzał brátu swemu/ y żenie ktora leży ná łonie iego / 55 by im nie dał mięsá synow y corek swoich / ktore sam będzie iadł: to dla tego/ábowiem nie ma co inego ieść w obleżeniu y w niedostátku/ktorym cie ścisną nieprzyiáciele twoi / we wßystkich mieśćiech twoich. 56 Niewiástá pießczona á roskoßna/ktora nie mogłá po ziemi chodzić/áni stopą zstąpi prze roskoß y pießczote wielką: będzie zayzrzáłá mężowi swemu ktory leży ná łonie iey/mięsá syná y corki swoiey/y 57 plugáwośći łożyská ktore z niey wychodzi / y dziatek ktore sie tey godziny vrodziły: ábowiem będą dzieci ieść w taiemnośći/ prze niedostátek wßystkich rzeczy w obleżeniu á w zburzeniu / ktorym cie ściśnie nieprzyiaciel twoy w mieśćiech twoich. 58 Jesliże nie będzieß przystrzegał á pełnił wßystkich słow Zakonu tego/ ktore są nápisáne w tych Księgách/á nie będzießli sie bał imienia iego Chwálebnego y Stráßliwego:to iest/Páná 59 Bogá twego: ießcze przyczyni Pan plag twoich/y plag plemieniá twegó/ plag wielkich á trwáłych / chorob ßkodliwych y długich/y obroći ná cie 60 wßystkie karánia Egyptskie/ ktorycheś sie bał / á trzymáć sie ciebie będą. 61 Nád to y wßystkie choroby y plagi/ktorych nie nápisano w tych Księgách Zakonu tego/przywiedzie Pan ná cie/áż cie skruszy. 62 Y zostániecie w máłym poczćie/ktorzyśćie przed tym byli iáko gwiazdy Niebieskie prze mnostwo: przeto żeśćie nie słucháli głosu Páná Bogá twego.

63 A iáko przed tym kochał sie Pan nád wámi/czyniąc wam dobrze/y rozmnażáiąc was/ták zásie będzie tego z weselem vżywał/rospraßáiąc was y wywrácáiąc: ábyśćie byli wygłádzeni z ziemie/do ktorey teraz ciągniecie abyśćie ią posiedli. 64 Rosproszy cie Pan miedzy wßystkie narody / od wierzchnich gránic ziemie / áż ná końce iey : á tám będzieß służył Bogom cudzym/ktorych áni ty znaß/áni oycowie twoi ználi/ drzewu y kámieniu. 65 Jeßcze y miedzy tám tymi narody nieodetchnieß / áni będzie odpoczynku stopie nogi twoiey. Abowiem da tám Pan serce boiázliwe/y oczy schodzące / y duße żáłośćią vtrapioną: 66 y będzie żywot twoy iákoby wißáiący przed tobą. Będzieß sie bał we dnie y w nocy / á nie będzieß wierzył 67 sam sobie. Po ránu będzieß mowił/kto mi da wieczor? A w wieczor zásie/kto mi

ſie/kto mi da ráno? á to wßyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym bedzieß ſtráßon/ y prze te rzeczy ktore ſam ſwymi oczymá oglądaß. Wroći ćie záś Pan ná Okrećiech do Egyptu / tą drogą o ktoreiemći powiádał/ żeś iey więcey oglądáć nie miał. Tám będzieß przedawan nieprzyiaćielom twoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie będźie ktoby chćiał ćię kupić. 68

Kápit: 29.

¶ Przymierze y przyſięgá ludu Izráelſkiego z Pánem Bogiem/ y groźbá tym ktorzyby to Przymierze złamáli.

Exo: 19. ℣ 4.

1 TE ſą ſłowá Przymierza/ ktore roskazał PAN Moizeßowi / áby poſtánowił z Syny Izreelowymi w źiemi Moábſkiey: procz onego Przymierza/ ktore z nimi vczynił ná gorze Horeb. 2 Wezwał tedy Moizeß wßyſtkiego ludu Izráelſkiego/ y mowił ku nim: Wyśćie widźieli wßyſtkie rzeczy ktore Pan czynił przed wámi w źiemi Egyptſkiey Fáráonowi y wßyſtkim ſługom iego/ y wßyſtkiey źiemi iego/ 3 pokuſy wielkie/ ná co pátrzáły oczy twoie/ iákie známioná y cudá wielkie/ 4 y nie dał wam Pan ſercá rozumnego/ áni oczu widzących/ áni vßu ſpráwnych ku ſłuchániu/ po dźiś dźień.

Supr: 8. ℣ 2.

5 Wiodł was czterdźieśći lat po pußczy/ nie wytárły ſie ßáty wáße/ áni obow nog wáßych ſtárośćią ſie pokaźił. 6 Chlebáśćie nie iedli/ winá áni picia też pijánego nie pili: ábyśćie wiedźieli/ że on ieſt Pan Bog wáß.

Num: 21. ℣ 33
Sup: 3. ℣ 1.

7 Przyßliśćie potym ná to mieyſce / wnet wyćiągnął przećiw tobie Krol Seon Heſeboński/ y Og Krol Bázáńſki/ chcąc ſie z wámi potykáć. Y poráźiliſmy ie/ á źiemie ich oſięgli / 8 y dáliſmy ią zá własne imienie Rubenowi/ Gádowi/ y połowicy pokolenia Mánáſeſſowego. 9 A przeto ſtrzeżćie słow Przymierza tego/ y pełńćie / ábyśćie mogli rozumieć to wßyſtko co czynićie. 10 Wy dźiśia wßyſcy ſtoyćie przed Pánem BOgiem wáßym/ Kśiążętá wáßy/ y Pokolenia/ y Stárßy/ y Doktorowie/ y wßyſtek lud Izráelſki/ 11 dźiatki y żony wáße / y cudzoźiemcy ktorzy z tobą mießkáią w obozie / procz tych ktorzy drwá rąbią/ y wodę noßą: 12 byś chodźił w vmowie Páná Bogá twego/ y w przyśiędze ktorą dźiś Pan Bog twoy czyni z tobą/ 13 áby ćię ſobie wzbudźił zá lud/ á ſam był Bogiem twoim/ ták iákoć mowił/ y iáko przyśiągł oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iákobowi. 14 A nie tylkoć wam ſámym ią to Przymierze ſtánowię/ á tych przyśiąg twierdzę/ 15 ále wßytkim/ ták obecnym iáko y potomnym: 16 ábowiem wy wiećie/ iákoſmy mießkáli w źiemi Egyptſkiey/ y iákoſmy ßli przez pośrzodek Narodow: 17 y miedzy ktorymi idąc widźieliśćie brzydkość y plugáſtwo: to ieſt/ Báłwany ich/ drzewo/ kámień/ ſrebro y złoto/ ktore chwalili. 18 By lepák nie był miedzy wámi mąż álbo niewiáſtá / fámilia álbo pokolenie/ ktoregoby ſerce odwroćiło ſie dźiś od Páná Bogá wáßego/ áby ßedł y służył Bogom támtych narodow/ á byłby miedzy wámi korzeń rodzący żołć y gorzkość. 19 A gdyby vſłyßał słowá tey przyśięgi/ pobłażałby ſam ſobie w ſercu ſwoim / mowiąc: Pokoy mi będźie / będę chodźił w nieprawośći ſercá mego / y przyiełáby opiła prágnącego/ 20 á Pan Bog by mu tego nie przeyzrzał / y owßem w ten czás co nábárźiey gniew iego rozżarzyłby ſie/ y gorliwość przećiw onemu człowiekowi: á niechby vśiádły ná nim wßyſtkie przeklectwá / ktore ſą nápiſáne w tych Kśięgách / y wymázałby Pan imię iego pod niebem/ 21 y znißczył ku zátráceniu ze wßech domow Izráelowych/ według przeklectwá ktore w kśięgách Zakonu y Przymierza tego nápiſáne ſą. 22 Ták iż rzeką potomne narody/ y ſynowie ktorzy ſie potym

ſie potym bedą rodzić/ y cudzoziemcy ktorzy z dáleká przyiádą/ widząc
23 ſkaránia ziemie tej/y ſkázy ktorymi ią vtrapił pan/ śiárką y ſłonecznym vż=
żeniem pálac ią/ ták żeby iey potym áni ośiewano / áni ſámá z ſiebie żad=
ney trawy dawáłá/ná kſztałt Sodomy/ Gomorry/ Adány/ y Seboimá
miáſtá/ktore ſie zápádły á ktore Pan wywrocił w gniewie á w zápálczy=
24 wośći ſwoiey. Ták iż rzeką wſzyſtkie narody: Czemuż ták Pan vczynił
tey ziemi? Coż to zá gniew zápálczywośći iego ták gwałtowny? Y od=
25 powiedzą: Iż odſtąpili vmowy Páńſkiey / ktorą vczynił z oycy ich gdy ie
26 wywiodł z Egyptu/á że ſie vdáli ſłużyć Bogom inym/ y chwalili te kto=
27 rych nie ználi/áni im byli dáni: dla tegó tedy rozgniewáłá ſie zápálczywość
Páńſka ná tę ziemię / że ná nię przywiodł te wſzyſtkie przeklectwá / ktore
28 ſą opiſáne w tych Kśięgách / y wymiotał ie z ziemie ſwoiey w gniewie y
w zápálczywośći / y w wielkim rozgniewániu ſwoim / y wrzucił do cu=
29 dzey ziemie/co ſie y dźiś iśći. Táiemnice Páná Bogá nâſzego te iáwne ſą
nam y dzieciom nâſzym ná wieki / ábychmy czynili wſzyſtko co roſkázuie
Zakon ten.

Gen:19.✠25. 3.Reg:9.✠8. Iere: 22.✠8.

¶ Przyczyná gniewu páń ſkie° ná lud°

Kápit: 30.

¶ Prawdziwa pokutá Páná Bogá vbłaga: o bliſkośći Przykazánia Bożego: przekłá=da Żydom złe y dobre/áby ſobie wybieráli co chćieli.

1 Gdy ná ćie przydą te wſzytkie rzeczy przepowiedźiá=
ne błogoſłáwieńſtwo álbo przeklectwo/ ktorem przełożył przed
oczy twoie: á vwiedzion żalem ſercá ſwego/miedzy wſzemi na=
2 rody miedzy ktore ćie roſproſzył P. Bog twoy/náwrocilbyś ſie ku Pánu/
y był poſłuſzen roſkazániu iego/ták iáko ia dźiś przykázuie tobie y Synom
twoim/z zupełnego ſercá twego y z wſzyſtkiey duſze twoiey: wywiedzie
3 ćie zás Pan Bog twoy z iectwá twego / y zlutuie ſie nád tobą/ y zbierze
ćie zás ze wſzyſtkich narodow/do ktorych ćie pierwey był rozmiotał. By
4 ćie też y zá niebo zárzućił/y z támtąd ćie wyćiągnie Pan BOG twoy/ á
5 wźiąwſzy wprowádzi ćie do ziemie ktorą byli pośiedli oycowie twoi / y
bedzieſz ią zás miał: á dawſzyć błogoſłáwieńſtwo/ vczyni to/ że w wiet=
ſzym poczćie bedzieſz niżli oycowie twoi byli.

6 Obrzeże Pan Bog twoy ſerce twoie/y ſerce plemieniá twego/ żebyś
miłował Páná Bogá twego/z zupełnego ſercá twego/y ze wſzyſtkiey du=
7 ſze twoiey/ áby był żyw. A te wſzyſtkie przeklectwá obroći ná nieprzyia=
8 ciele twoie/y ná te ktorzy ciebie nienawidzą á prześláduią. A ty náwro=
ćiſz ſie/y ſłucháć bedzieſz głoſu Páná Bogá twego/y czynić bedzieſz wſzy=
9 ſtkie roſkazánia ktore ia przykázuie tobie dźiśia/y rozmnoży ćie Pan Bog
twoy we wſzyſtkich ſpráwách rąk twoich/y w potomkách żywotá twegó/
y w bydle twẽ/y w hoynośći ziemie twey/y w doſtátku wſzytkich rzeczy.
Abowiem náwroći ſie zás ktobie Pan / áby ſie vweſelił nád tobą we
10 wſzyſtkim dobru/ták iáko ſie kochał w oycách twoich: ále ták/ieſli bedzieſz
ſłuchał głoſu Páná Bogá twego/á ſtrzegł roſkazánia y obrzedow świe=
tych iego / ktore ſą opiſáne w tym zakonie: á ieſlibyś ſie náwrocił ku Pá=
nu Bogu twemu/zupełnym ſercem twoim/y ze wſzyſtkiey duſze twoiey.

11 Przykazánie to ktore ia tobie dźiś przykázuie/nie ieſt nád tobą/áni dá=
12 leko od ciebie/ áni w niebie położone/żebyś mogł mowić: Ktoż z nas mo=
że do niebá wſtąpić/ áby ie do nas znioſł / ábyſmy ſłucháli y ſkutkiem peł=
13 nili? Nie położonoć go też zá Morzem/ ábyś wymowki nie miał/ á mo=
wił: Ktoż ſie może z nas zá Morze wieść á przynieść do nas/żebyſmy ſłu=
14 cháli y czynili co przykazano ieſt? Ale bárzoć bliſko ciebie ieſt to roſkazá=
nie w v=

Pſal:105.✠45

Pokutuia=cym miłośier=dźie obiecu=ie.

2.Mac:1.✠29 & 2.✠18.

Rom:10.✠6.

nie w vstách twych y w sercu twoim/ ábyś ie pełnił. Obácżże żećiem 15
dźiś przed oblicżnośćią twą przełożył żywot y dobre: y zás ná przećiw te-
mu śmierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twego/ á chodźił drogámi 16
iego/ y strzegł rozkazánia obrzędow świętych/ y Sądow iego/ á był żyw:
á żeby ćie rozmnożył y błogosłáwiłći w źiemi do ktorey wchodźiß áby ią
posiadł. Co iesliby spácżyło śię serce twoie/ ták żebyś niechćiał słuchać/ 17
á obłędliwośćią zwiedźiony dałbyś chwałę Bogom inym/ á służył im:
Opowiádamći dźiś że zginieß/ á nie długi cżás mießkáć będźieß w źiemi 18
do ktorey przepráwiaß śię przez Iordan/ ábyś ią ośiadł. Biorę sobie
dźiś ná świádectwo Niebo y Ziemię/ żem przełożył wam Zywot y Do- 19
bre/ Błogosłáwieństwo y Przeklectwo. A przeto obierz rácżey żywot/
ábyś y ty żył/ y potomkowie twoi/ á miłował Páná Bogá twego/ y bądź 20
posłußny głosu iego/ á iego śię dźierż: ábowiem on iest żywotem twoim/
y przedłużenie dni twoich/ ábyś mießkał w źiemi/ o ktorey przyśiągł Oy-
com twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iakobowi/ że ią miał dáć im.

Kápit: 31.

Moizeß ná swe mieysce postánawia Iozue: Kśięgi drugiego Zakonu
każe pisáć/ y w Arce Bożey chowáć.

Supr: 3. ✠ 26.
Num: 27. ✠ 18

Szedł też Moizeß/ y mowił te wßystkie słowá ku 1
wßemu Izráelowi/ y rzekł do nich: Iestem dźiś we stu á dwu- 2
dźiestu lat/ iuż niemogę dáley iść y wniść/ á zwłaßcżá że mi też
Pan powiedźiał: Nie przeydźieß tego Iordanu. Przetoż Pan Bog twoy 3
poydźie przed tobą/ y sam wygłádźi te wßystkie narody przed tobą/ y po-
śiedźieß ie. A ten Iozue poydźie przed tobą/ iáko mowił Pan. Y vcżyni im 4
Num: 21. ✠ 24
ták Pan/ iáko vcżynił Seonowi y Ogowi Krolom Amorreyskim/ y źie-
mi ich/ á wygłádźi ie. A przeto gdy te wam da w moc/ ták im rownie v- 5
Sup: 7. ✠ 1.
cżynićie iákom wam przykazał. Pocżynayćie sobie meśko/ á krzepćie śię: 6
nie boyćie śię/ áni śię lękayćie poyrzenia ich: boć Pan Bog twoy sam iest
wodzem twoim/ á niezániecha ćię áni odstąpi.

Przyzwał tedy k sobie Moizeß Iozuaßá/ y rzekł do niego przed wßy- 7
stkim ludem Izráelskim: Pokrzep śię á bądź meski/ ábowiem ty wprowá-
dźiß ten lud do źiemie/ ktorą Pan Bog przyśiągł dáć oycom ich/ y ty ią lo-
sem podźieliß. A Pan ktory iest wodzem wáßym/ ten będźie z tobą/ nieo- 8
puśći ćię áni odstąpi: nie boy śię áni lękay.

Nápisał tedy Moizeß ten Zakon/ y dał gi Kápłanom Synom Lewi/ 9
ktorzy nośili Archę Przymierza Páńskiego/ y wßystkim Stárßym Izrá-
elskim. Y przykazał im/ mowiąc: W śiedmi lat gdy będźie rok odpußcże- 10
nia/ w Swięto Kucżek/ gdy śię wßyscy z Izráelá zeydą/ áby śię okazáli 11
przed oblicżnośćią Páná Bogá twe₫/ ná mieyscu ktore sobie obierze Pan:
będźieß cżytał słowá Zakonu tego/ przed wßystkim ludem Izráelskim/ ták
żeby wßyscy słyßeli gdy śię wßytek lud ná iedno mieysce zbierze/ ták męż- 12
cżyzná iáko niewiásty/ ták dźieći iáko cudzoźiemcy ktorzy w mieśćiech
twoich mießkáią: áby słucháiąc vcżyli śię á bali śię Páná Bogá wáßego/
á strzegli y skutkiem pełnili wßystkie słowá Zakonu tego: A synowie ich 13
ktorzy teraz nie rozumieią/ áby też mogli słyßeć/ á bali śię Páná BOGA
swoiego/ wßystkich dni ktorych przebywáią ná źiemi do ktorey idźiećie/ á-
byśćie przebywßy Iordan/ opánowáli ią.

Mowił potym Pan do Moizeßá: Oto iuż blisko są dni śmierći two- 14
iey/ á ták przyzow Iozuaßá/ stoyćież w Przybytku Swiádectwá/ że
mu roska-

mu roſkaże. Szli tedy Moizesz y Jozue/ y ſtáneli w Przybytku Swiá-
15 dectwá: y vkazał ſie tám Pan w ſłupie obłocznym/ ktory ſtánął w we-
16 ſzćiu do Przybytku. A rzekł Pan do Moizeszá: Oto ty vſnieſz z oycy two-
imi/ á ten lud powſtawszy ſcudzołoży ſie z Bogi inymi/ w źiemi do ktorey
wnidzie áby w niey mieszkał: tám mie odſtąpi/ á złamie przymierze ktorem
17 ia z nim poſtánowił. A rozgniewa ſie zápálczywość moiá przećiwko nie-
mu w tám ten dzień: y opuszcze go/ y ſkryię twarz ſwą przed nim/ y będzie
ku pożárćiu: naydą go wszytkie złe rzeczy y kaźni/ tákże rzecze w on dzień:
Záprawdę iż nie ieſt Pan Bog zemną/ potkáły mie te złe rzeczy. A ia ſcho-
18 wam á ſkryię oblicze moie w on dzień/ prze te wszyſtkie złe rzeczy ktore po-
broił/ że náſládował Bogow cudzych.

19 Przetoż teraz nápiszćie ſobie tę pioſnkę/ y náuczćie ſynow Izráelſkich/
áby ná pámięć vmieli/ á vſtámi śpiewáli/ á żeby mi byłá tá Pioſnká ná
20 świádectwo miedzy ſyny Izráelowymi: ábowiem go wwiodę do źiemie
ktoram przyſiągł oycom iego/ mlekiem y miodem opływáiącą. A gdy ſie
náiedzą/ náſycą/ y zſtyią: odwrocą ſie do Bogow cudzych/ y będą im słu-
żyć/ y będą mi vwłáczáć/ á złamią Przymierze moie. Ale gdy nań przyi-
21 dzie wiele złego y vdręczenia/ odpowie mu tá Pioſnká miáſto świádec-
twá/ ktorego żadne nie zátrze zápámietánie z vſt potomſtwá twego: boć
ia wiem myśli iego/ co będzie czynił dziś/ pierwey niżli go wwiodę do
22 źiemie ktoram mu ślubował. Nápiſał tedy Moizesz Pieśń/ y náuczył
23 ſyny Izráelſkie. Przykazał też Pan Bog Jozuaszowi ſynowi Nunowe-
mu/ y rzekł: Zmocni ſie á bądź duż: ábowiem wwiedzieſz ſyny Izráelowe
24 do źiemie ktoram obiecał/ á ia będę przy tobie. Gdy tedy nápiſał Moizesz
25 słowá Zakonu tego w Kśięgi: á gdy dokonał/ przykazał Lewitom ktorzy
26 nośili Archę Przymierza Páńſkiego/ mowiąc: Weźmićie te Kśięgi/ á po-
łożćie ie przy boku Archy Przymierza Páná Bogá wáſzego/ áby tám były
27 ku świádectwu przećiwko tobie: boć ia znam vpor twoy/ y szyię twoię
bárzo twárdą. Jeszcze pokim żyw był á z wámi chodził/ záwżdyśćie ſie
vpornie ſtáwili przećiwko Pánu/ coż więcey gdy vmrę?

28 Zezwićie ku mnie wszyſtkie ſtárſze ludu z pokolenia wáſzych/ y Dokto-
ry/ y będę gdy będą słyszeć mowić te słowá/ y oświádczę ná nie Niebem
29 y Ziemią: bo ia wiem/ że po mey śmierći będźiećie złośćiwie czynić/ á ry-
chło vſtąpićie z drogi ktoram wam okazał: y przyidą ná was złe rzeczy o-
ſtátnich czáſow/ kiedy złe vczynićie przed oblicznośćią Páńſką/ żebyśćie go
30 do tego przywiedli ſpráwámi rąk wáſzych. Mowił tedy Moizesz gdy
słyszał wszytek Zbor Izráelſki słowá pieśni tey/ y wypráwił áż do końcá.

¶ Pioſnkę Moizeszowę áby vſtámi śpiewáli.

Kśięgi Zakonu przy boku Archy położone.

Kápit: 32.

¶ Pieśń Moizeszowá o dobrodzieyſtwách Bożych/ á niewdźięczności Zydow.

1 SLuchayćie tego Niebiosá co będę mowił/ słuchay
2 Ziemio słow vſt moich. Niech zrośćie iáko deszcz náuká moiá/
niechay pádá iáko roſá powieść moiá/ iáko deszcz ná ziołá/ á
3 iáko kropie ná źieloną trawę: bo będę wzywał imienia Páńſkiego: daycie
4 wielmożność Bogu náſzemu. Spráwy Boże ſą doſkonáłe/ á wszyſtkie
drogi iego ſą Sądy: BOG wierny/ y krom wszelkiey niepráwośći/
5 Spráwiedliwy y vprzeymy. Zgrzeszyli przećiw niemu/ á nie ſą ſynowie
6 iego w ſmrodziech/ Narod zły á przewrotny. Toż to oddawaſz Pánu/
ludu głupi á szalony? á zaż nie on ieſt oycem twoim/ ktory ćiebie opáno-
7 wał/ vczynił/ y ſtworzył? Roſpomni ſie ná dawne czáſy/ rozmyślay ſo-

¶ Pioſnká Moizeszowá

 bą wszyſt-

ba wßyſtkie rodzáie:pytay oycá twego/tedyć to obwieśći/ſtárßych twoich á powiedząć. [8] Gdy dźielił Nawyżßy narody/gdy rozßył ſyny Adámowe/záłożył gránice ludzi/według liczby ſynow Izráelowych. [9] Ale cześć Páńſka lud iego:Jakob powrozek dźiedźictwá ieg: náleźił go w źiemi puſtey/ná mieyſcu okropnym/y ná puſtyni bárzo glebokiey: [10] wodźił go w około/y náuczył:á ſtrzegł go iáko źrzenice oká ſwego. [11] Jáko Orzeł gdy wyzywa ku latániu dźiatki ſwoie/ á latáiąc nád nimi / rośćiąga ſkrzydłá ſwe:y wźiął go y nośił ná rámionách ſwych. [12] Sam Pan był wodzem iego/á nie był z nim Bog obcy. [13] Poſtánowił go nád wyſoką źiemią/ aby iadł vżytki źiemie/áby zſał miod z opoki/y oley z ſkáły natwárdßey:máſło [14] z bydłá/y mleko z owiec/tłuſtość z báránkow/y báránow/ ſynow Bazáńſkich/y Kozły z pßeniczną máką/á żeby też pił krew z groná naczyſtßą.

[15] Roſtył miły/y iał wierzgáć:Roſtył/vtył/y zhrubł/opuśćił Bogá ſtworzyćielá ſwego/á odſtąpił od Bogá zbáwićielá ſwego. [16] Pobudźili go w Bogách cudzych / y w brzydkośćiách ku gniewu go przywiedli. [17] Ofiárowáli czártom á nie Bogu / bogom ktorych nie ználi: Nowotni á świeży przyßli/ktorych nie chwalili oycowie ich. [18] Bogá ktory ćiebie vrodźił odſtąpiłeś/y zápámiętałeś Páná ſtworzyćielá twego.

[19] Vyzrzał to Pan/y wzrußył ſie gniewem/że go ná to przywiedli ſynowie y corki iego/y rzekł: [20] ſkryię oblicże moie od nich/á będę pátrzał ná ich koniec: bo narod ten przewrotny ieſt/y niewierni ſynowie. Rom:10. ✠ 19 Iere: 15. ✠ 14. — [21] Onić mie pobudźili w tym ktory nie był Bogiem / y rozdráżnili w márnośćiách ſwoich: A ia ie też pobudzę w tym ktory nie ieſt (moim) ludem / y rozdráżnię ich narodem głupim. [22] Ogień ſie záiął w zapálczywośći moiey / y będźie gorzał áż do niſkośći piekielnych : y wypali źiemię z iey vrodą / y grunty gor wypali. [23] Zgromádzę ná nie złe/á ſtrzały moie wyſtrzelam w nie.

[24] Wyzdycháią głodem/y pożrą ie ptacy kłwániem iádowitym: przepußczę ná nie zeby zwierzęce/z iádem czołgáiących ſie beſtiy po źiemi/ y wężow. [25] Z inąd zmorduie ie miecz/ á w wnątrz ſtrách/młodźieńcá ſpołem y Pánnę/y dźiecię zſące z człowiekiem ſtárym. [26] Y rzekłem : Gdźież ſą? Vczynię że vſtánie pámiątká ich miedzy ludźmi.

[27] Alem to odłożył prze gniew nieprzyiaćielſki: by ſie lepák nie nádęli nieprzyiaćiele ich/ mowiąc : Ręká náßá podnieśiona/ á nie Pan vdźiáłał to wßyſtko. [28] Lud to ieſt bez porady y bez opátrznośći: Day Boże by zmędrzeli/á rozum wźięli/y opátrzyli rzeczy oſtáteczne. [29] Jáko przed tym ieden [30] vganiał tyśiąc/á dwá ścigáli dźieśięć tyśięcy? Zaż nie dla tego iże ie Bog [31] ich záprzedał/ á Pan zámknął ich? Boć Pan Bog náß nie ták iáko bogowie ich/y nieprzyiaćiele náßy ſą Sędźiowie.

[32] Z winnice Sodomczykow winnicá ich/ á z przedmieśćia Gomorreyſkiego/iágodá ich iágodá żołći/y grono bárzo gorzkie. [33] Żołć Smocza wino ich/á iad gádziny naiádowitßey ktorego vzdrowić nie może.

[34] A zaż te rzeczy nie ſą złożone v mnie/ á niezápieczętowáne w ſkárbiech
Eccl:28. ✠ 1. — moich? [35] Moiá ieſt pomſtá/y ia odpłácę im czáſu ſweğ/że ſie potknie nogá
Rom:12. ✠ 19 — ich: bliſkoć ieſt dźień zátrácenia/á pośpießáią przyść czáſy.
Heb:10. ✠ 30 & 9. — [36] Sądźić będźie Pan lud ſwoy/ á zmiłuie ſie nád ſługámi ſwymi: Vyzrzy że zwątlona ieſt ręká / á zámknieni że vſtáli / á ći ktorzy zoſtáli ſkáżeni. [37] Y rzecze: Gdźież ſą Bogowie ich/w ktorych ſwe vfánie pokłádáli? [38] Z ktorych ofiar iadáli tłuſtośći/y pijáli wino ofiar Napoynych. Niech powſtáną że wam pomogą/á w potrzebách obronią was.

1 Reg:2. ✠ 6. Tob:13. ✠ 2. Sap:16. ✠ 13. — [39] Oglądayćież żećiem ia ſam/á nie ieſt iny Bog procz mnie : Ja zábiję/y ia żywot dam: ia vbiię/y ia záś vzdrowię/á nie ieſt táki ktoby mogł z ręki moiey

40 ki moiey wyrwáć. Podniose ku Niebu reke moie/ y rzekne: Zywe ia ná
41 wieki. Jesli záostrze miecz moy iáko łyskáwice/ á wezmieli przed sie Sad
reká moiá: pomszcze sie nád nieprzyiáciołmi mymi/ y oddam tym ktorzy
42 mie nienawidzieli. Strzały moie krwia ich vpoie/ á miecz moy pochłá-
nie mieso/ z posoki pobitych/ y z iectwá/ obnázoney nieprzyiácielskiey gło-
43 wy. Chwalćie narodowie lud iego/ bo sie mśćić bedzie krwie sług swo-
ich/ á vczyni pomste nád nieprzyiacioły ich/ á bedźie miłośćiw ziemi ludu
44 swego. Przyszedł tedy Moizesz/ y mowił wszystkie słowá tey pieśni w
45 vszy ludu/ sam y Jozue syn Nunow. Y wykonał te wszystkie powieśći/
46 mowiac do wszystkieg ludu Izráelskiego/ y rzekł do nich. Przyłożćie sercá
wásze ku wszystkim słowom moim/ ktore ia dźiś wam świadcze/ ábyśćie
ie roskazáli synom wászym strzedz y czynić/ y pełnić wszystko co nápisano
47 iest w Kśiegách Zakonu tego: boć wam tego dáremnie nie przykazano/ á-
le áby káżdy w nich był żyw: ktore czyniac ábyśćie dług byli żywi w zie-
mi/ do ktorey przebywszy Jordan idźiećie ábyśćie ia pośiedli.

2. Mac: 7. v. 5.

48 Y mowił Pan do Moizeszá tegoż dniá/ mowiac: Wnidź ná te gore A-
49 barym: to iest/ Przeszcia/ ná gore Nebo/ ktora iest w ziemi Moábskiey prze-
ćiwko Jerycho: ogladayże ziemie Chánáneyska/ ktora ia dam synom J-
zráelowym pośieść/ támże ná gorze vmrzy. Ná ktora wstapiwszy/ bedźiesz
50 przyłożon do ludu swego/ ták iáko też vmárł brát twoy Aaron ná Gorze
51 Hor/ y przyłożon iest do ludu swoiego: przeto żeśćie wystapili przeciwko
mnie miedzy syny Izráelowymi/ przy wodách Sprzećiwiánia/ w Kades
ná puszczy Syn: á żeśćie mie nieposwiecili miedzy syny Izráelowymi.
52 Z przećiwia ogladasz ziemie/ ále niewnidźiesz do niey/ ktora ia dam synom
Izráelowym.

Num: 20. v. 12. Moizesz wstapiwszy ná gore ogladał ziemie obiecána. Num: 20. v. 13. & 33. v. 38. Num: 20. v. 10. & 10: v. 27.

Kápit: 33.

§ Moizesz przed śmierćia ostátnie dáie błogosłáwieństwá káżdemu z osobná pokoleniu Izráelskiemu.

1 TO iest Błogosłáwieństwo/ ktorym błogosłáwił
Moizesz człowiek Boży synom Izráelowym przed śmierćia swo-
2 ia/ y rzekł: Przyszedł Pan z gory Syná/ á z Seir wszczedł
nam. Okazał sie z gory Farán y z nim świetych tysiacmi. W práwicy
3 ieg ognisty Zakon. Umiłował ludy: wszyscy świeci sa w reku iego: á ci
ktorzy przystepuia do nog iego/ wezma z náuki iego. Zakon nam przyka-
4 zał Moizesz/ dźiedźictwo mnostwá Jakobowego. A bedźie v nayuprzey-
5 mieyszego Krol/ zgromádziwszy Kśiażetá ludu z pokoleniem Izráelo-
6 wym. Badźże żyw Ruben/ á nieumieray/ á badź w máłym poczćie.

Błogosłáwi Moizesz przed śmierćia ludu Izráelskiemu. Sapié: 3. v. 1.

7 To iest błogosłáwieństwo Judy: Usłysz Pánie głos Judy/ á przy-
wiedź go do ludu iego. Rece iego beda sie bić zań/ y bedźie iego pomoc-
8 nikiem przeciwko nieprzyiacielom iego. Y do Lewi tákież rzekł: Dosko-
náłość twoiá/ y náuká twoiá od meżá twego świeteg/ ktoregoś doświá-
9 dczył w pokuszeniu/ y osadźiłeś v wod Sporu. Ktory rzekł ku oycu swe-
mu y mátce swoiey: Nie znam was: y bráciey swoiey: Niewiem o was:
y synow swoich nie ználi. Ci przystrzegáli roskazánia twego/ y vmowe
10 twa záchowáli: Sady twoie o Jakobie/ y Zakon twoy o Izráelu. Beda
kłáść wonne rzeczy czásu rozgniewánia twego/ y ofiáre zápalna ná Oł-
11 tarzu twoim. Błogosław że Pánie mocy iego/ á spráwy rak iego przyy-
mi. Pobiy grzbiety nieprzyiacielow iego/ á ktorzy go nienawidza/ niechay
12 nigdy niepowstána. Rzekł y Beniáminowi: Nawietszy miłośnik Pá-
ná/ bedźie w nim mieszkał z wielkim vffánim: nieináczey iáko w łożnicy

 przez cáły

przez cáły dzień mieszkáć będźie / á miedzy iego rámiony będźie odpoczy- wał. 13 Iozeffowi też rzekł: Ziemiá iego z błogosłáwieństwá Páńskiego / z 14 iáblek niebieskich / z rosy niebieskiey / y przepáści ktora pod nim iest. 15 Z iáblek / owocow / Słońcá / y Miesiącá / z wierzchu stárych gor / z iáblek pa- 16 gorkow wiecznych / y ze zboża ziemie / y z obfitości iey. Błogosłáwienie o- nego ktory sie vkazał we krzu / niechay przyydźie ná głowe Iozeffowe / y ná wierzch głowy Názáráńskiego miedzy bráćia iego. 17 Piekność iego iá- koby pierworodnego Byká: Rogi iego iákoby Rogi Iednorożcowe: ty- mi rozmiecie Pogány áż do końcá ziemie. Te są mnostwá Effráimowe / á te są tysiące Mánásseſowe. 18 Y Zábulonowi rzekł: Wesel sie Zábulon 19 w wyśćiu twoim / á Isáchár w namiotách twoich. Ludźi wzową ná gorę / tám będą ofiárowáć ofiáry spráwiedliwośći. Ktorzy powodź mo- rską iáko mleko ssáć będą / y skárby skryte piaseczne.

20 Y Gádowi też rzekł: Błogosłáwiony w szerokośći Gád / odpoczynał 21 iáko Lew / wźiął rámię y wierzch głowy. Y oglądał páństwo swoie / że w częśći swey był Doktorem postánowion: ktory był z Kśiążęty ludu / y czynił spráwiedliwośći Páńskie / á Sąd swoy z ludem Izráelskim.

22 Dánowi też rzekł: Dán młody Lwiczek / poplynie hoynie z Bázán.

23 Y Nephtálimowi rzekł: Nephtálim obfitośći będźie vżywał / y będźie pełen błogosłáwieństwá Páńskiego: Morze y Południe pośiędźie.

24 Ku Asserowi też rzekł: Błogosłáwiony w syniech Asser / niechay sie po- 25 doba bráćiey swoiey / niech omoczy w oleiu nogę swoię / Zelázo á Miedź obow iego. Iákowe dni młodośći twoiey / táka y stárość twoiá.

26 Nie iest iny / iáko Bog naiuprzeymieyszy / ten ktory ná niebo wstępuie pomocnikiem twoim. Z wielmożnośći iego obłoki sie przebiegáią / miesz- 27 kánie iego wzgorę / y pod rámiony wiecznymi: wyrzući z oblicznośći twey 28 nieprzyiaćielá / á rzecze: Skruß sie. Będźie mieszkał Izráel z dufániem á sam. Oko Iákobowe ná ziemi zboża / y winá / y niebiosá zámroczą sie rosą. 29 Błogosłáwionyś ty Izraelu. Ktoż podobny iest tobie ludu / ktory zbá- wion bywasz w Pánie? Tarcz pomocy twoiey / y miecz czći twoiey: zá- przą sie ciebie nieprzyiaćiele twoi / á ty ich szyie podepcesz.

Exo: 3. ℣ 2.

Iere: 23. ℣ 6. & 33. ℣ 26.

Kápit. 34.

¶ Moizesz ná gorę wstąpił: ziemie obiecána oglądał: vmárł: Lud go płácze / á ná mieysce iego Iozue wstąpił.

1 Wstąpił tedy Moizesz z polá Moábskiego ná go- re Nebo / ná wierzch Fázgá przećiwko Ierycho: y vkazał mu 2 Pan wszystkę ziemię Gáláád áż do Dán / y wszystkę ziemię Ne- phtálim / y ziemię Effráim y Mánásse / y wszystkę ziemię Iudá / áż do mo- 3 rzá ostáteczniey szego / y stronę od Południá / y szerokość polá Ierycho miá- 4 stá Palm áż do Segor. Y rzekł Pan do niego: Tać iest ziemiá / o ktorąm przysiągł Abráhámowi / Izáákowi / y Iákobowi / mowiąc: Plemie- niu twemu ią dam. Widźiałeś ią oczymá twymi / ále nie wnidźiesz do niey

5 Vmárł tedy tám Moizesz sługá Páński w ziemi Moábskiey z roská- 6 zánia Páńskiego: y pochował go w padole ziemie Moábskiey przećiwko Fogor: y nie dowiedźiał sie człowiek do tych miast gdźieby był grob iego. 7 Miał Moizesz sto y dwádźieśćiá lat kiedy vmárł: á wżdy ni oko iego sie 8 zaćmiło / áni ząb sie poruszył. Y płákáli go synowie Izráelowi ná polach moábskich przez trzydźieśći dni: y wypełniły sie dni żáłoby Moizeszowey.

9 Iozue lepák syn Nunow nápełnion iest Duchem Mądrośći: bo Moi- zesz włożył nań ręce swoie. Y byli mu posłuszni synowie Izráelowi / y v- czynili tak

Moizesz ná gorze ziemie obiecána o- glądał.

2 Mac: 2. ℣ 4 Sup: 3. ℣ 27.

Gen: 12. ℣ 7. & 13. ℣ 15. & 15. ℣ 18. & 26. ℣ 4. Iude: ℣ 9.

10 czynili ták iáko przykazał Pan Moizeszowi. A nie powstał wiecey Prorok miedzy Izráelem iáko był Moizesz / ktoregoby ták Pan znał twarzą 11 w twarz we wszystkich znákách y cudách/ktore posłał przezeń aby ie czynił w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/y wszystkim sługam iego/ y wszystkiey 12 ziemi iego/y wszelką reke mocną/y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił Moizesz przed wszystkim Izráelem.

Dokończenie wszystkich Kśiąg Moizeszowych.

KSiegi Jozuego/po Zydowsku/ Jehozua.

Kápit: I.

¶ Pan Bog dodáie myśli Jozue/ á on ludu roskazał sie ná droge gotowáć/ á lud mu posłuszeństwo ślubuie.

1 WStáło śie po śmierći Moizeszowey sługi Páńskiego/że mowił Pan do Jozue syná Nunowego/ służebniká Moizeszowego/ y rzekł do niego: 2 Moizesz sługá moy vmárł: wstań á przepraw sie przez ten Jordan / ty y wszystek lud z tobą / do ziemie ktorą ia dam synom Izráelowym. Káżde mieśce po ktorym będą stąpáć stopy wásze/dam wam/ 3 iákom powiedział Moizeszowi. Od puszczey y Libanu/ áż do rzeki wiel- 4 kiey Eufráten: wszystká ziemiá Eteyska áż do wielkieg morzá ná zachod słońcá

Deut:11. ℣ 24
Inf: 14. ℣ 9.

słońcá / będzie gránicá wászá. Záden się niebędzie mogł wam przećiwić przez wszystkie dni żywotá twego: Jákom był z Moizeszem/ ták y z tobą będę: nieopuszczę áni ćię odstąpię. Pośilay się á bądź duż: Abowiem ty losem podzielisz ludowi temu źiemię / ktorąm oycom ich przyśiągł dáć im. A przeto pośilay się y bądź bárzo mocny: ábyś strzegł y pełnił wszytek zákon/ ktoryć roskazał Moizesz sługá moy. Nie vstępuy od niego/ áni ná práwą áni ná lewą stronę/ ábyś wyrozumiał wszystkie rzeczy ktore czynisz. 5 6 7

Księgi zakonu tego niechay nieodchodzą od vst twoich/ ále będziesz w nich rozmyślał wednie y wnocy/ ábyś strzegł y czynił te wszystkie rzeczy/ ktore są w nich opisáne: tedy ták wyprostuiesz drogę twoię/ y wyrozumiesz ią. Otoć przykázuię: Pośilay się á bądź duż. Nieboy się áni się lękay: ábowiem iest z tobą Pan Bog twoy/ we wszem ku czemu się kolwiek obrocisz. Roskazał tedy Jozue Książętom ludu/ mowiąc: Idźćie pośrzodkiem obozu / á przykáżćie ludu mowiąc: Nágotuyćie sobie pokármow / ábowiem czwartego dniá poydźiećie zá Jordan/ á wnidźiećie do źiemie/ ktorą wam Pan Bog wász da/ ábyśćie ią pośiedli. Pokoleniu też Ruben y Gád/ y połowicy pokoleniu Mánásesowego/ rzekł: Pámiętayćie ná słowá ktore wam roskazał Moizesz sługá Páński / mowiąc: Pan Bog wász dał wam odpoczynienie/ y wszystkę źiemię. A ták żony wásze/ y synowie wászy / y dobytek wász / zostáną w tey źiemi ktorą wam dał Moizesz z onę stronę Jordanu: á wy idźćie zbroyni przed bráćią wászą/ wszyscy mocney ręki / y walczćie zá nie / dokąd nie da Pan odpoczynienie bráćiey wászey/ iáko y wam dał/ y dokąd nieodźierżą źiemie / ktorą Pan Bog wász ma im dáć: á ták się náwroćićie do źiemie dźierżáwy wászey y będźiećie w niey mieszkáć/ ktorą wam dał Moizesz służebnik Páński z onę stronę Jordanu/ ná wschod słońcá. 8 9 10 11 12 13 [N]um:32.℣.20 14 15

Tedy oni odpowiedźieli Jozuemu/ ták mowiąc: Coś nam roskazał/ to wszystko vczynimy: y gdźie nas kolwiek pośleś/ poydźiemy. Jákosmy we wszystkich rzeczách byli posłuszni Moizeszowi/ ták y ćiebie słucháć będźiemy: tylko niechay będźie Pan Bog z tobą/ iáko był z Moizeszem. Ktoby się kolwiek sprzećiwił roskazániu twemu / á nie vsłuchał káżdego słowá twego ktore roskażesz/ niech vmrze. Tylko ty pośilay się / á mężnie sobie poczynay. 16 17 18

Kápit: 2.

¶ Posłano szpiegi do miástá Jerycho/ ktorych Ráab nieucćiwa Białagłowá przechowáłá/ wźiąwszy od nich obietnicę lutośći.

Jozue szpiegi śle do Jerychá.

Posłał tedy Jozue syn Nunow z Sethym dwu mężu szpiegierzow potáiemnie / y rzekł im: Idźćie / á obaczćie źiemię y miásto Jerycho. Oni szedszy / weszli w dom nieucźćiwey niewiasty/ imieniem Ráab / y odpoczynęli v niey. Doniosłá się tá wieść Królá Jerychowego/ y powiedźiano mu/ oto przyszli tu mężowie nocą z synow Izráelskich/ áby wyszpiegowáli źiemię. Posłał tedy Krol Jerychá do Ráab / mowiąc: Wywiedź męże ktorzy przyszli do ćiebie/ á weszli w dom twoy: boć to są szpiegowie / á przyszli przegłędáć wszystkę źiemię. Tedy oná niewiástá wźiąwszy męże / skryłá ie/ y rzekłá: W prawdźieć wyznawam/ żeć do mnie weszli/ álem ia niewiedźiáłá skąd byli/ á gdy zámykano bránę wieczor / y oni záraz em wyszli/ á niewiem kędy się obroćili: puśććie się po nich co rychley/ poimaćie ie. A oná byłá kazáłá mężom wstąpić ná wyższy strych domu swego/ y przykryłá ie pazdźierzem lniánym/ ktore tám było. A ći ktorych było posłano/ puśćili się po nich drogą ktorą 1 Iaco: 2. ℣. 15. Heb: 11. ℣. 21. 2 3 4 5 6 Ráab szpiegierze záchowáłá. 7

ga ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu / á iáko ſkoro oni wyiácháli/ nátychmiaſt Brane zámkniono.

8 Ci lepák ktorych było ſkryto/ ieſzcze byli niezáſneli/á oto niewiáſtá przyſzłá do nich mowiąc: 9 Wiem że wam Pan dał tę ziemię: ábowiem przypadł ná nas ſtrách wáſz / iż práwie pomdleli wſzyſcy obywátele ziemie. 10 Słyſzeliſmy że Pan wyſuſzył wody morzá czyrwoneğ/gdyſcie wy przez nie ſzli/wychodząc ze Egyptu. Y coſcie też vczynili dwiemá Krolom Amorreyſkim/ktorzy byli z one ſtrone Jordanu/Seonowi y Ogowi/ktoreſcie pobili. 11 To ſłyſząc/polekáliſmy ſie/y práwie w nas zemdláło ſerce náſze/ y niezoſtáłá w nas duſzá ná przyſzćie wáſze. Abowiem P. Bog wáſz/ 12 onći ieſt Bog ná Niebie wzgorę/ y ná ziemi niſko. Przetoż teraz przyśiężćie mi przez Páná/iż ták iákom ia łáſkáwie z wámi ſie obeſzłá/ták y wy też vczyńćie z domem oycá mego: á daycie mi tego iſty znák: iż zoſtáwićie 13 żywo oycá mego/ y mátkę/ y brácią/ y śioſtry moie/ y wſzyſtkie rzeczy ktore ich ſą/á że wyzwolićie nas od śmierci. Oni iey ná to odpowiedzieli: 14 Duſzá náſzá niechay będzie zá was ná śmierć/ieſli nas nie wydaſz. A gdy nam Pan da w moc tę ziemię/ vczynim przećiwko tobie miłoſierdzie y prawdę. 15 Spuśćiłá ie tedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey był przy murze. 16 Y rzekłá im: Vſtąpćie ná gory/by ſie z wámi nieſtráfili/ći ktorzy was gonią/ iádąc ná zad: á tám ſie kryćie przez trzy dni/áż ſie wrocą/toż potym puśćićie ſie ſwą drogą. 17 Ktorzy też rzekli do niey: Będziem 18 wolni od przyśięgi/ktoraś nas poprzyśięgłá/ ieſliżeby gdy wnidziemy do tey ziemie / niebyło znáku ſznurká czyrwonego iedwábnego/ żebyś go nie záwieśiłá w oknie / ktorymeś nas ſpuśćiłá: á nie zgromádziłá do śiebie oycá twego y mátki/tákież y brácią/y wſzyſtkę rodzinę twoię. Abowiem 19 kto ze drzwi domu twego wynidzie/ ſam ſobie winien będzie / krew iego będzie ná głowę iego/á my niebędziemy w tym winni. A wſzyſtkich ktorzy z tobą w domu będą/ krew zleie ſie ná głowę náſze / ieſliby ſie ich kto 20 dotknął. Ale będzieſzli nas chćiáłá wydáć/á tę rzecz dáć miedzy ludzie/będziem wolni á niewinni tey przyśięgi / ktoraś nas poprzyśięgáłá. Oná 21 im odpowiedziáłá: Niech ſie ſtánie iákoſcie mowili. A wypuśćiwſzy ie/áby ſzli/ záwieśiłá ſznur iedwábny czyrwony w oknie.

22 A oni idąc przyſzli ná Gory/y mieſzkáli tám przez trzy dni/áżby ſie wroćili / oni ktorzy ich gonili: ábowiem ſzukáiąc po wſzyſtkich drogách/ 23 nie náleźli ich. A gdy ſie záś oni do miáſtá wroćili / tedy też ſzpiegowie wyſzli z Gor/ y przepráwiwſzy ſie przez Jordan / przyſzli do Jozue ſyná 24 Nunowego/y powiedzieli mu wſzyſtko/co ſie im przydáło/mowiąc: Dał Pan wſzyſtkę tę ziemię w ręce náſze / á od ſtráchu po vpadáli wſzyſcy obywátele iey.

Num:21.v.24

Kápit: 3.

❡ Mocą á dziwem oſobliwym od Bogá Jordan wyſechł/y ták lud Izráelſki przeſzedł do ziemie obiecáney.

1 JOzue tedy wſtáwſzy w nocy/ ruſzył śie z obozem: á wyćiągnąwſzy z Sethym / przyſzli ku Jordanowi/on ſam y 2 wſzyſcy ſynowie Izráelowi / y mieſzkáli tám trzy dni. Ktore 3 gdy przeminęli/ſzli woźni śrzodkiem obozu wołáiąc y mowiąc. Gdy vyrzyćie Archę przymierza Páná Bogá wáſzego / y Kápłany rodu Lewitſkiego/á oni ią niosą/tedy ſie też wy ruſzćie/idźćieſz zá nimi: niechże będzie 4 miedzy wámi/ y Archą Bożą plác ná dwá tyśiącá łokći / ábyśćie zdáleká

mogli

mogli widźieć y wiedźieć/ ktorąbyśćie drogą mieli iść: bośćie przedtym
nigdy nią niechodźili. A wáruyćie przyſtąpić bliſko Archy.

Y rzekł Jozue do ludu: Poświącaycie ſie/boć iutro Pan vczyni mie= 5
dzy wámi dźiwne rzeczy. A do kápłanow rzekł: Weźmićie Arche przy= 6
mierza/idźćieß przed ludem. Oni czyniąc doſyć roſkazániu/ wźieli / y ßli
przed nimi. Potym rzekł Pan do Jozue: Dźiś ćie pocznę wynośić przed 7
wßyſtkim ludem Jzráelſkim: áby ználi/iż iákom był z Moizeßem/ tákem
ieſt y z tobą. Ty tylko przykáż Kápłanom/ktorzy noßą Arche przymierza/ 8
á rzec im: Gdy trochę wnidźiecie w wodę Jordanu/ſtoyćieß w niey.

Tedy rzekł Jozue do ſynow Jzráelowych: Przyſtąpćie ſám á ſłuchay= 9
ćie słowá Páná Bogá wáßego. Y zás rzekł: Po tym poznaćie / iż Pan 10
Bog żywy ieſt w pośrzodku was / y rozmiece przed oblicznośćią wáßą
Chánáneußá y Hetheußá/Eweußá/ y Ferezeußá/Gergezeußá/też y Je=
buzeußá/y Amorreußá. Oto Archá przymierza/ Páná wßyſtkiey ziemie/ 11
poydźie przed wámi przez Jordan. Przeto nágotuyćie dwánaśćie meżow 12
ze dwunaśćie pokolenia Jzráelſkiego / po iednemu z káżdego pokolenia.

Pſal:113. ℣ 3. Acto:7:℣45.

A gdy Kápłani/ ktorzy nioſą Arche przymierza / Páná Bogá wßey zie= 13
mie / ſtáną nogámi w Jordanie/ wody ktore ná dole ſą/zbieżą y opádną/
á ktore z wierzchu ćieką/ w iedney kupie ſie zßpácżą.

Wyßedł tedy wßyſtek lud z namiotow ſwoich/ áby ſie przepráwił zá 14
Jordan: á Kápłani ktorzy nieśli Arche Przymierza/ßli przed nim. A gdy 15
kápłani weßli do Jordanu/á w kráiu wody omoczyli ſwe nogi (á Jor=

Eccl:24.℣36

dan ná ten czás we żniwá rowno z brzegi płynął) ſtánęły wody ktore z= 16
wierzchu płynęły ná iednym mieyſcu/wzdęły ſie wzgore iákoby gorá/ták
że mogły być widźiáne opodal z miáſtá onego/ ktore zowią Edom/ áż do
mieyſcá Sárthán: á owe zás/ktore z doku były/ſpłynęły do morzá puſte=
go (ktore teraz zowią martwe) áż do ßczędu opádły. A lud przyſtępo=
wał ku Jordanowi: á Kápłani ktorzy nieśli Arche Przymierza Páńſkie= 17
go/ſtali ná ſuchey ziemi/ w pośrzod Jordaná przepáſány: á lud wßyſtek
po ſuchym łożyſku ßedł.

Kápit:

Kápit: 4.

§ Wynieśiono dwánaśćie kámieni ze śrzodku Jordaná ná pámiątkę potomnym czásom/ á drugą dwánaśćie we śrzodku łożyská Jordanowego postáwiono.

1 A Torzy gdy przeszli/ rzekł Pan do Jozue: 2 Obierz dwánaśćie mężow po iednemu z káżdego pokolenia/ 3 przykáżże im/ áby wzięli z pośrzodku łożyská Jordanowego/ gdzie stały nogi kápłáńskie/ dwánaśćie co twárdszych kámieni/ ktore położyćie ná tym mieyscu/ gdzie rozbijećie namioty tey nocy. 4 Przyzwał tedy Jozue dwánaśćie mężow/ wybránych ze dwunaśćie pokolenia synow Izráelowych/ z káżdego po iednemu/ 5 y rzekł do nich: Idźcie przed Arkę Páná Bogá wáſzego do pośrzodku Jordaná/ wynieśćieſz z támtąd káżdy swoy kámień ná rámionách wáſzych/ podług liczby pokolenia synow Izráelowych/ 6 áby były ná znák miedzy wámi. A gdy was będą pytáć synowie wáſzy iutro/ mowiąc: 7 Coż sie przez to kámienie rozumie? Odpowiećie im/ vstáły wody Jordanowe/ przed Arką przymierza Páńskiego/ gdy ſzłá przezeń: á przeto położono to kámienie/ ná pámiątkę synom Izráelowym ná wieki. 8 Vczynili ták synowie Izráelowi/ iáko im rozkazał Jozue/ wynieſli z pośrzodku łożyská Jordanowego dwánaśćie kámieni/ iáko mu był Pan roſkazał/ według liczby synow Izráelowych/ áż ná mieysce gdzie byli rozbili namioty/ y támże ie położyli. 9 Tákież inych dwánaśćie kámieni położył Jozue we śrzodku łożyská Jordanowego/ gdzie stali kápłani/ ktorzy nieśli Arkę Przymierza Páńskiego/ y są tám ná tym mieyscu áż podźiś dźień. 10 A kápłani ktorzy nieśli Arkę/ stali w pośrzodku Jordaná/ dotąd áż sie wſzystko dokonáło/ co był Pan poruczył Jozue mowić do ludu Izráelskiego/ iáko mu Moizeſz był powiedźiał: Pośpieſzył sie tedy lud y przeſzedł Jordan. 11 A gdy przeſzli wſzyscy/ ſzłá y Arká Páńska/ á kápłani też ſzli przed ludem. 12 Synowie też Rubenowi y Gádowi/ y połowicá pokolenia Mánásse/ ſzli przed bráćią swoią syny Izráelowemi zbroyno/ iáko im był przykazał Moizeſz: 13 y czterdźieśći tyśiecy mężow walecznikow z swemi zastępámi y huffy/ ſzli rownymi polámi miástá Jerycho. 14 W ten dźień vwielbił Pan Jozue przed wſzystkim Izráelem/ ták iż sie go báli/ iáko sie báli Moizeſzá/ poki ieſzcze był żyw. 15 Y rzekł do niego: 16 Roskáż kápłanom/ ktorzy noszą Arkę przymierza Páńskiego/ żeby wyſzli z Jordaná. 17 Tedy im roskazał mowiąc: Wynidźćie z Jordaná. 18 A gdy wystąpili niosąc Arkę przymierza Páńskiego/ á poczęli wstępowáć ná suchą źiemię/ wrociły sie zás wody do łożyská swego/ y płynęły iáko przedtym zwykły. 19 A lud wyſzedł z Jordanu/ dźieśiątego dniá kśiężycá pierwſzego/ y położyli sie obozem w Gálgális/ od wschodu słońcá miástá Jerycho.

Num: 32. v. 29

20 Dwánaśćie też kámieni/ ktore byli wzięli z łożyská Jordanowego/ położył Jozue w Gálgális/ 21 y rzekł do synow Izráelowych. Gdyby iutro synowie wáſzy pytáli oycow swoich/ mowiąc: coż sie rozumie przez to kámienie? 22 Náuczyćie ie y powiedzćie/ po suchym łożysku przeſzedł Izráel ten Jordan/ 23 ábowiem Pan Bog náſz wysuſzył wody iego/ przed oblicznośćią náſzą/ á żeśmy przeſzli/ 24 iáko był pierwey vczynił w morzu Czerwonym/ ktore też wysuſzył dokądeśmy nieprzeſzli: 25 áby poználi wſzytkí narody źiemskie/ rękę Páńską być namocnieyſzą/ á żebyśćie też y wy báli sie Páná Bogá wáſzego ná wſzelki czás.

Exo: 14. v. 21.

Kápit: 5.

§ Polękáli sie Chánáneyczykowie/ obrzezuią sie Izráelczykowie/ Pháze przeſćia obchodzą/ vstáłá Mánná/ Anioł Páński sie vkazał Jozuemu.

1 Ogdy vsłyszeli wszyscy Krolowie Amorreyscy/ ktorzy mieszkáli zá Jordanem ku zachodu słońcá / wszyscy krolowie Chánáneyscy / ktorzy byli posiedli mieyscá blisko wielkiego morzá : że wysuszył Pan wode w Jordanie/przed syny Izráelowemi/dokąd nieprzeszli/ zemdláło w nich serce ich/ á prawie w nich dusze nic niezostáło/boiących sie przyszcia synow Izráelowych.

2 Tegoż czásu rzekł Pan do Jozue: Náczyń sobie nożow kámiennych/á 3 obrzeż powtore syny Izráelowe. Vczynił Jozue co Pan roskazał/y obrzezał syny Izráelowe ná pagorku Obrzezek. 4 A tá iest przyczyná wtorego obrzezánia. Wszystek lud ktory wyszedł z Egyptu pogłowia mezkiego/wszyscy bitni mężowie / pomárli ná puszczey/ obchodząc one dálekie drogi/ 5 ktorzy wszyscy byli obrzezáni. A lud ktory sie zrodził ná puszczey / przez 6 czterdzieści lat drogi bárzo szerokiey puszczey / niebył obrzezány : aż wyginęli/ktorzy nie słucháli głosu páńskiego/ y ktorym przedtym przysiągł/ że im miał vkázáć ziemię opływáiącą mlekiem y miodem. 7 Tych synowie wstąpili ná mieyscá oycow swoich/y obrzezáni są przez Jozue: bo iáko sie byli národzili/ták byli nieobrzezáni / áni ich był żaden ná drodze obrzezał.

8 A gdy byli wszyscy obrzezáni/mieszkáli ná tymże mieyscu/ dokąd sie niewygoili. 9 Y rzekł Pan do Jozue: Dźiśiá ziąłem zelżywość Egyptską z was:y názwano iest imie mieyscá onego Gálgálá/aż do dźiśieyszego dniá.

10 Mieszkáli tedy synowie Izráelowi w Gálgálách/ y spráwowáli Fáze czternastego dniá Kśieżycá / ku wieczorowi ná polach Jerychowych: y 11 iedli z vżytkow ziemie dniá wtorego/y Przáśne chleby/y prażmo tego roczne. 12 Y przestáłá bywáć Mánná/gdy sie ieli ieść vżytkow z ziemie/áni pożywáli wiecey onego pokármu synowie Izráelowi/ ále iedli tego látá vżytki ziemie Chánáneyskiey. 13 A gdy iuż był Jozue ná polu miástá Jerycho/podniosł oczy/y vyźrzał mężá stoiącego przećiwko sobie/á on trzymá miecz goły/szedszy k niemu. Y rzekł do niego: Nászże czyli nieprzyiacielski? 14 On mu odpowiedział: Nikakiey/ ále iestem Hetman woyská Páńskiego/á teraz przychodzę. Vpadł Jozue twarzą ná ziemię/á czyniąc cześć 15 rzekł: Co pan mowi ku słudze swemu? Rzekł do niego: Zzuy boty twoie z nog twoich: ábowiem mieysce ná ktorym stoisz/święte iest. Y vczynił Jozue/ iáko mu było roskazano.

Jozue syny Izráelskie powtore obrzązuie.

Exo:23.℣23.

Exo:3.℣5.

Kápit: 6.

¶ O dobyćiu y skáżeniu Miástá Jerycho/ o záchowániu Ráab niewiásty/y przeklectwo miástá tego.

1 A Jerycho zámkniona á opátrzone było/ dla strácha synow Izráelowych/á nikt nieśmiał wynisć/áni wnisć. 2 Y rzekł Pan do Jozue: Otom dał w ręce twe Jerycho krolá iego/y 3 wszytki męże mocne. A przeto obeydźcie miásto wszyscy waleczni mężowie raz ná dzień: á ták vczynicie przez sześć dni. 4 A śiodmego dniá/ kápłani wezmą śiedm trąb/ktorych vżywáią w miłościwe láto/y poydą przed Archą przymierza : y obeydźiecie miásto śiedm kroć/á kápłani będą trąbić w trąby. 5 A gdy zábrzmi trąbienie dłuższe á drobnieysze / y w vszach wászych brzmieć będźie/zákrzyknie wszystek lud wielkim głosem/tedy mury mieyskie do gruntu vpádną/ y wnidźie ieden káżdy tym mieyscem przećiwko 6 ktoremu stał. Wezwał tedy Jozue syn Nunow kápłanow/ y rzekł do nich: Weźmicie Archę przymierza : á śiedm inych kápłanow niecháy wezmą śiedm trąb Miłościwego látá / niechże idą przed Archą przymierza Páńskiego/

7 Páńſkiego. Do ludu tákież rzekł: Idźcież/obydźcież miáſto/idąc zbroyni
8 przed Archą Páńſką. Gdy Jozue ſłow dokonał/á śiedm kápłanow zátrą=
9 biło ná śiedmi trąbách przed Archą przymierza Páńſkieg/á wßyſtko woy
ſko zbroyno ßło przed Archą/poſpolitych ludźi gmin ßedł zá Archą/á trą=
10 bienie śię po wßech mieyſcách rozlegáło. A przykazał był Jozue ludu/ mo=
wiąc: Niebędźiecie wołáć/ ani śię dacie ſłyßeć / áni żadnego ſłowá wy=
puśćicie z vſt wáßych/áż przyidźie ten dźień/ktorego wam rzekę/wołaycie
11 ákrzyczćie. Tedy obchodźiłá Archá Páńſka miáſto raz ná dźień/á wroci=
12 wßy śię do obozu/tám ſtałá. Gdy tedy Jozue w nocy wſtał/wźięli kápłá=
13 ni Archę Páńſką / á śiedm z nich wźięli śiedm trąb / ktorych vżywano ná
Miłośćiwym lećie/y ßli przed Archą Páńſką trąbiąc: á lud zbroyny ßedł
przed nimi/lud záś poſpolity ßedł zá árchą/trąbiąc wtrąby. Y obeßli wto=
14 rego dniá miáſto raz/ y wroćili śię do obozu. Ták czynili przez ßeść dni.

15 A śiodmego dniá / wſtawßy o świtániu/ obeßli miáſto/ iáko było im
16 náznáczono/śiedm kroć. A gdy zá śiodmym rázem kápłáni trąbili wtrąby/
rzekł Jozue do wßyſtkiego ludu Izráelſkiego: Wołaycie/ ábowiem dał
17 wam Pan miáſto: Niechże to miáſto będźie przeklęte Pánu / y wßyſtkie
rzeczy ktore w nim ſą: Sámá tylko Raab białagłowá nierządna / niech
będźie żywá ze wßyſtkiemi ktorzy z nią w domu ſą: Abowiem zátáiłá
18 poſły/ktoreſmy byli poſłáli. A wy ſtrzeżćie śię/ábyśćie niczeg z tych rzeczy
niedotykáli/ktore wam ſą zákázáne/ byśćie lepák niebyli winni przeſtępſt=
wá/y wßyſtek oboz Izráelſki bylby w grzechu/y tudźież we fráſunku. Ale
19 cokolwiek będźie złotá/ſrebrá/naczynia miedźiánego/y żelázá/ Pánu Bo=
gu to niechay będźie poświęcono/ á złożono w ſkárbiech iego.

Mury miá=
ſtá Jerycho
vpádły/kto=
re wźiąwßy
co iedno ży=
wo było/po=
bili.
2 Mach: 12. ℣ 25.
Sup: 2. ℣ 14.
Heb: 11. ℣ 33.

20 Gdy tedy wßyſtek lud krzyczał / á w trąby trąbił / á gdy głos y ono
brzmienie doßło do vßu wßyſtkiego mnoſtwá / nátychmiáſt mury vpá=
dły/ y wßedł káżdy / tym mieyſcem przećiwko ktoremu ſtał. Wźięli tedy
21 miáſto/y pobili wßyſtko co iedno w nim było/ od mężá do niewiáſty/ od
dźiećięciá áż do ſtárego. Woły też/Owce/Oſły/wßyſtkie mieczem pobili.
22 A dwiemá mężom/ktorych było poſłano ná ßpiegi/rzekł Jozue: Wnidź=

ćie do dom tám tey nieucćiwey niewiasty/ wywiedźćieß ią y wßystko co iedno iey iest/ták iákośćie iey przysięgli. [23] Wßedßy tám młodźieńcy/ wywiedli Ráab/y rodźićie iey/bráćią też/ y wßytek domowy sprzęt/y rodźinę iey/y kazáli im mieszkáć zá obozem Izráelskim. [24] A miásto y wßystkie rzeczy ktore w nim nálezione były/zápalili/chybá złotá/srebrá/naczynia miedźiánego/y zelázá/ktore do skárbu Páńskiego poświęćili. [25] Ráab lepák nieucżćiwey/ y domowi oycá iey/ y wßystkiemu co miáłá / kazał Iozue áby żyli: y mieszkáli miedzy ludem Izráelskim áż podźiś dźień: przeto że byłá schowáłá posły / ktore był posłał wyßpiegowáć Ierycho. [26] Ná onże czás wydał Iozue klątwę/mowiąc: Przeklęty mąż przed pánem/ktoryby wzbudźił á zbudował miásto Ierycho. Pierworodzonym synem swym niech záłoży grunt iego/á ostátecżnym dźieci swych/ niech postáwi bramy iego. [27] Y był Pan z Iozue/á imię iego ostáwiło sie po wßystkiey źiemi.

Heb: 11. ℣ 31.
Ráab záchowána.

Kápit: 7.

❡ Stáłá sie porażká ludu Izráelskiego v Miástá Hay/dla kradźieży rzeczy przeklętych. Sposob iáko sie o złodźieiu dowiedźieli / y karánie iego.

[1] ALe synowie Izráelowi przestąpili Przykazánie/ y przywłaßcżáli sobie z rzecży przeklętych. Bo Achán syn Chármi/ syná Zabdy/ ktory był synem Zárowym z pokolenia Iudá/ wźiął nieco z przeklętych rzecży: y rozgniewał sie Pan ná syny Izráelowe.

Inf: 22. ℣ 20.
1. Paral: 2. ℣ 7.

[2] A gdy posyłał Iozue z Ierycho męże przećiwko Hay / ktore iest wedle Betháwen/ná wschod słońcá od miásteczká Bethel/rzekł im: Idźćie wyßpieguyćież źiemię. Oni pełniąc roskazánie/ wyßpiegowáli Hay. [3] Y wroćiwßy sie/rzekli do niego: Niechay sie nietrudźi wßystek lud / ále dwá álbo trzy tysiące mężow niechay ćiągną/á wygłádzą miásto. Bo co sie ma wßystek lud prácowáć przećiw troße nieprzyiaćielom.

[4] Szło tedy trzy tysiące walecżnych mężow / ktorzy tył podáli/y pobići są od mężow miástá Hay: [5] y pádło ich trzydźieśći y ßeść mężow. A gonili ie nieprzyiaćiele od Brony áż do Sábárym / y pobili ie z przykrych gor vćiekáiące. Y vlękło sie serce ludu wßystkiego/y rospłynęło sie iáko wodá. [6] A Iozue roztárgał odźienie swe/ y padł ná twarz swą ná źiemi przed Archą Páńską / áż do wiecżorá/ ták sam iáko y wßyscy stárßy ludu Izráelskiego: y sypáli proch ná głowy swoie. [7] Rzekł Iozue: Ach Pánie Boże/ czemużeś racżył przewieść ten lud przez Iordan/ ábyś nas wydał w ręce Amorreyskie/y wygłádźił nas. O bychmy byli mieszkáli z onę stronę Iordanu/iákosmy byli poczęli. [8] Moy Pánie Boże/ co rzekę: widząc Izráelá nieprzyiaćielom swym tył podáiąc? [9] Vsłyßą Chánáneycżykowie/y wßyscy obywátele źiemie/ á społecżnie sie zebráwßy/obtoczą nas/ y wygłádzą imię náße z źiemie. Coż vcżyniß imieniu twemu wielkiemu? [10] Rzekł Pan do Iozue: Wstań/co leżyß ná twárzy swey ná źiemi? [11] Zgrzeßyłći Izráel y przestąpił vmowę moię/y wźięli tych przeklętych rzecży/y vkradßy skłámáli/y skryli miedzy sprzęty swemi. [12] A niebędźie sie mogł ostáć Izráel przed nieprzyiaćielmi swoiemi / ále będźie przed nimi vćiekał: bo sie splugáwił przeklętymi rzecżámi: niebędę dáley z wámi/áż skrußyćie tego/ktory tego grzechu winien iest. [13] Wstań / poświęć lud/á rzec mu: Poświęcayćie sie ná iutro. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelow: Przeklęctwo iest miedzy wámi Izráelu. Niemożeß sie ostáć przed nieprzyiaćielmi swemi/ dokąd niebędźie zágłádzon/ten ktory sie splugáwił tym grzechem. [14] A przystąpićie poránu wßyscy według pokolenia wáßych/á ná ktorekolwiek pokolenie los

lenie los pádnie / przyſtąpi po rodzinách ſwoich / á rodziny (przyſtąpią)
15 według domow / á dom po iednym mężu. A ktokolwiekby w tym grze-
chu był náleziony/ſpalon będźie ze wſzyſtką ſwą máiętnośćią: bo przeſtąpił
vmowę Páńſką/y vczynił nieprzyſtoyną rzecz w Izráelu. Wſtawſzy te-
16 dy Iozue ráno/przyzywał k ſobie lud Izráelſki po pokoleniu: Y náleziono
17 ieſt pokolenie Iudá. Ktore gdy ſtawáło po fámiliách ſwych / náleziono
w tym fámilią Zare. Te też po domiech ofiáruiąc nálazł Zabdy: ktorego
18 dom ná káżdego mężá ieſzcze dzieląc / nálazł winnego Achán ſyná Chár-
miowego/ ſyná Zábdy / ktory Zábdy był ſynem Zare z pokolenia Iudá.

19 Rzekł Iozue do Achán: Synu miły/day chwałę Pánu Bogu Izráel-
ſkiemu/á wyznaway y powiedz mi/coś vczynił/á nie tay. Odpowiedźiał
20 Achán Iozue / y rzekł do niego: Záprawdę iaćiem zgrzeſzył Pánu Bogu
21 Izráelſkiemu/ták á tákem vczynił. Vyzrałem miedzy łupy płaſzcz kármá-
zynowy przewyborny/ y dwieśćie ſkoycow ſrebrá/ y blat złotá/iáko pięć-
dzieſiąt ſyklow: co iż mi ſię podobáło/wziąłem y ſkryłem w źiemi poſrzod
namiotu mego/ſrebrom tákież źiemią przyſuł.

22 Poſłał tedy Iozue ſłużebniki do Namiotu iego / ktorzy ſzedſzy/ náleźli
wſzyſtkie rzeczy ſchowáne ná onymże mieyſcu / ſpołem y ſrebro. A zabrá-
23 wſzy z namiotu / przynieſli ie do Iozue / y do wſzyſtkich ſynow Izráelo-
24 wych/y porzućili przed pánem. Wziąwſzy tedy Iozue Achán ſyná Zare/
y ſrebro/ y płaſzcz/ y złoty knot/ſyny tez y corki iego/woły/oſły/y owce/ y
namiot/ y wſzyſtek ſprzet domowy (á wſzyſtek lud Izráelſki z nim) wie-
25 dli ie do padołu Achorow. Tám rzekł Iozue: Ześ nas záfráſował/ zárá-
żi ćię Pan Bog dźiś. Y vkámionował go wſzyſtek Izráel/y wſzyſtko co
26 było iego/ogniem ſpalono. Y námiotáli nań wielką kupę kámienia / ktora
trwa áż do dźiśieyſzego dniá: Y odwroćił ſię gniew Páńſki od nich. A
názwano imię mieyſcá onego/Padoł Achorow/áż po dźiś dźień.

Kápit: 8.

§ Dobyli miáſtá Hay/Krolá obieśili/zbudowáli Ołtarz kámienny/Deuteronom
Kśięgi ná kámieniu rzezą/á Ludu Błogoſłáwieńſtwo dano.

WRzekł Pan do Jozuego: Nieboy ſię áni lekay: 1
Weźmi zſobą wßyſtko mnoſtwo mężow woiennych / á wſtá=
wßy ciągni ku miáſteczku Hay: Otom dał w rękę twoię kro=
Sup:6. ℣ 20. lá iego/y lud/y miáſto/y ziemię. Y vczyniß miáſtu Hay y Krolowi iego 2
ták/iákoś vczynił Jerychowi/y krolowi iego: á łup y wßyſtko bydło/ro=
zbierzecie miedzy ſię/ poſtaw záſádzkę zá miáſtem.

Dobywáia miáſtá Hay. Wſtał tedy Jozue y wßyſtko woyſko woienne z nim / áby ciągneli ku 3
miáſtu Hay: á obrawßy trzydzieśći tyſięcy mężow mocnych / poſłał ie
nocą / przykazawßy im mowiąc: Záſádzcie ſię ná zdrádzie z tyłu miáſtá/ 4
á nieodchodźcie dáleko / y bądźcie wßyſcy gotowi: á ia y ine mnoſtwo 5
ktore przy mnie ieſt/poydziemy przeciwko miáſtu z drugą ſtronę. A gdy ſię
wyrwą przeciwko nam/iákoſmy przedtym vczynili/ vciecżemy y podamy
im tył: ážby puściwßy ſię zá námi/opodal od miáſtá odbiegli: bo będą 6
rozumieć / żebyſmy iáko y pierwey vciekáli. A ták gdy my będziemy vcie= 7
káć/á oni ſię zá námi vdádzą/y wyſkoczycie z záſády/y ſpuſtoßycie miáſto:
á da ie Pan Bog wáß w ręce wáße. A gdy weźmiecie/zápalcieß ie/ y v= 8
czyńcie wßyſtko iákom roſkazał. Puścił ie tedy/ y ßli ná mieyſce záſády/ 9
y záſádzili ſię miedzy Bethel y Hay/ná zachod słońcá miáſtá Hay. A Jo=
zue nocy oney zoſtał w pośrzodku ludu/á wſtawßy ná świtániu/ z ßyko= 10
wał towárzyſze/y ßedł z ſtárßymi ná czele woyſká/ máiąc ná pomoc lud. 11
A gdy przyßli y wyſádzili ſię náprzeciwko miáſtu / ſtáneli ná ſtronie od
miáſtá / ták że miedzy nimi á miedzy miáſtem byłá doliná. A pięć tyſięcy 12
mężow był obrał y záſádził ná vſadce/ miedzy Bethel y Hayem od zacho=
dney ſtrony tegoż miáſtá. A oſtátek woyſká ku pułnocy ſpicę miáło/ták że 13
oſtáteczni mnoſtwá / zachod ſtrony miáſtá dosięgáli. Szedł tedy Jo=
zue oney nocy/y ſtánął w pośrzodku doliny. Co gdy vyźrzał Krol Hay= 14
ſki/ pokwápił ſię ráno/ y wyßedł ze wßyſtkim woyſkiem mieyſckim / y o=
brocił ſpicę ku puſzczey/ niewiedząc że w tyle táiły ſię zdrády. A Jozue y 15
wßyſtek Jzráel/vſtąpili polá/rzekomo z ſobą trwożąc/ y vciekáiąc drogą
po puſtyni. A oni krzycząc ſpołecznie/ á ſpołecznie ſię nápominaiąc/goni= 16
li ie. A gdy odeßli od miáſtá / ták że áni ieden w mieście Hay y Bethel 17
niezoſtał/ktoryby niegonił Jzráelá / ták iáko wybiegli/ zoſtáwiwßy miá=
ſto otworem. Tedy rzekł Pan do Jozue: Podnieś tarcz ſwą ktorą trzy= 18
maß w ręce twoiey ku miáſtu Hay/boć ie tobie dam. A gdy podnioſł Jo= 19
zue tarcz ſwą/ przeciwko miáſtu/ oni ktorzy śiedzieli ná záſádách/ nátych=
miaſt wyſkoczyli/á bieżąc do miáſtá/wzięli y zápalili ie. A mężowie one= 20
go miáſtá/ ktorzy gonili Jozuego obeyźrzáwßy ſię/ y vyrzawßy dym miá=
ſtá/á on ſię wznośi áż do niebá/ niemogli dáley áni tám áni ſám vciekáć:
á zwłaßczá że ći ktorzy ná ogołách vciekáli/á mieli ſię ku puſzczey/ przeci=
wko im obrociwßy ſię mocno záſtáwili.

Widząc Jozue y wßyſtek Jzráel/ że wzięto miáſto/á że dym ſię z miá= 21
ſtá wynośi wzgorę/ obrociwßy ſię záś/ poráził męże miáſtá Hay. Abo=
wiem y oni ktorzy wzięli y zápalili miáſto: wybieżawßy z miáſtá ku ſwo 22
im/ięli bić nieprzyiaciele miedzy ſobą. A gdyż ták z obu ſtron nieprzyiacie=
le mordowáni byli/ták że żaden z oney wielkośći ludu nievßedł: poimáli
też żywo y Krolá miáſtá Hay/y przywiedli go do Jozue. A ták pobiwßy 23
wßyſtki/ktorzy ſię byli puścili po Jzráelu/vciekáiącym ku puſzczey. A gdy
ná tymże mieyſcu od miecżá wßyſcy po vpadáli: wrociwßy ſię ſynowie 24
Jzráelowi/ y wybili wßyſtkie ktorzy byli w mieście. A było tych ktorzy 25
onego dniá vpádli/ od mężá áż do niewiaſt / dwánaśćie tyſięcy ludzi ro=

ßech oby=

26 ßech obywátelow miástá Hay. A Jozue nie skurczył ręki swey/ktora był wzgore podniosł/ trzymáiąc tarcz/ áż byli pobići oni wßyscy obywátele 27 Háyscy. A bydło y korzyść mieyscką podzielili miedzy sie synowie Izráel- 28 scy/iáko był Pan roskazał Jozuemu. Ktory wypalił miásto/ y vczynił z 29 niego mogiłę wieczną: á krolá ich obieśił ná ßubienicy/ áż do wieczorá y do záśćia słońcá. Y roskazał Jozue/ y zieli trupá iego z krzyżá/ y porzućili tám kędy wchodzą do miástá/ námiotawßy nań wielką gromáde kámienia/ktora trwa áż do dźiśieyßego dniá. Ná ten czás/ zbudował Jo- 30 zue ołtarz Pánu Bogu Izráelowemu/ ná gorze Hebál/ iáko był roskazał 31 Moizeß służebnik Páński synom Izráelskim/ á nápisano iest w Kśięgách Zakonu Moizeßowego/Ołtarz z kámieniá nieciosánego/ ktorego sie żelázo niektło: y ofiárował ná nim zapálną ofiáre Pánu/ofiárował też y ofiá- 32 ry spokoyne. Y nápisał Jozue ná kámieniu Deuteronomium (to iest wtory Zakon) Moizeßow/ktory on był rozłożył przed syny Izráelowemi.

Exo:20.℣.25. Deu:27. ℣.5.

33 A wßystek lud/y wßyscy Stárßy/ Kśiążetá y Sędziowie/ stali z obu stron Archy przed oblicznośćią kápłanow/ ktorzy nieśli Arche przymierza Páńskiego/iáko cudzoziemcy/ták y domárodak. Połowicá ich przy gorze Gáryzym/á połowicá wedle gory Hebál/iáko był przykazał Moizeß sługá Páński. A naprzod dał błogosłáwieństwo ludu Izráelskiemu/ potym 34 czytał wßystki słowá Błogosłáwieństwá y przeklęctwá/y wßystko co by- 35 ło nápisano w kśięgách zakonu. Niebyło z tych rzeczy ktore Moizeß roskazał nic/ czegoby nieruszył/ ále wßystko powtorzył wßystkiemu mnostwu Izráelskiemu/niewiástam/dźieciom/y cudzoziemcom/ktorzy miedzy nimi mießkáli.

Kápit: 9.

¶ Gábáonitowie vczyniwßy postáć dálekiey drogi/ y zwiodßy Jozue swą przysięgą/ záchowáli żywot swoy/ále ie przedśie ná posługe synom Izráelskim záwiązano.

1 TO gdy vsłyßeli wßyscy krolowie zá Jordanem/ ktorzy mießkáli po gorách y po polách/ przy morzu y ná brzegu morzá wielkiego/ y ći też ktorzy mießkáli przy gorze Libanie/ (krol) Etheyski/Amorreyski/Chánáneyski/Ferezeyski/Eweyski/ y Jebu- 2 zeyski/ziecháli á zgromádzili sie pospołu/żeby walczyli przećiw Jozue y lu- 3 du Izráelskiemu/iedną myślą y iedną wolą. Ći lepák ktorzy mießkáli w Gábáon/słysząc wßytkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jericho y Hay/ 4 chytro myśląc/ nábráli sobie pokármow/ wory stáre ná osły wkładßy/ y 5 łagwy rzemienne winne podárte y połatáne/boty tákież bárzo stáre/ktore ná więtßy znák stárośći połatáli/oblekli sie w wiotche odźienie: chleby 6 też ktore ná droge nieśli/twárde mieli/y zdrobione w kęsy. Y ßli do Jozuego/ ktory ná ten czás mießkał z obozem w Gálgále/y rzekli do niego/y do wßystkiego ludu Izráelskiego: Przyßlismy z dálekiey strony/chcąc z wámi pokoy vczynić. Y odpowiedźieli synowie Izráelscy/ y rzekli im: By- 7 śćie lepák niemießkáli w źiemi ktora nam ma być losem rozdźielona/tedybysmy z wámi przymierza vczynić niemogli.

8 Tedy oni rzekli Jozuemu: Jesteśmy słudzy twoi. Ktorym mowił Jo- 9 zue: Cożeśćie wy zacż/á skądeśćie przyiecháli? Odpowiedźieli mu: bárzo z dálekiey źiemie/przyiecháliśmy słudzy twoi/w imie Páná Bogá twego. Abowiem doßłá nas sławá mocy iego/ wßystko co vczynił w Egy- 10 ptcie/ y dwiemá krolom Amorreyskim/ktorzy byli zá Jordanem/ Seonowi krolowi Hesebońskiemu/ y Ogowi krolowi Básáńskiemu/ ktorzy byli 11 w Astároth: á dla tego nam kazáli stárßy/ y wßyscy obywátele źiemie

Num:21.℣.24

 naßey:

nászey: Nabierzcie w rece pokármow ná dáleką bárzo droge / zábieżcieß im á rzeczcie: Jesteśmy sludzy wáßy/vczyńcie z námi przymierze. Oto chleby ktoreśmy wzieli ciepłe/ gdyśmy z domow nászych wyßli/ chcac iść ku wam: teraz zeschnely / y od wielkiey stárości sie pokrußyly: łagwice tákież skorzáne nowe winá śmy nálali / teraz sie iuż popádáły y podárły: odzienie y boty w ktorych chodźimy/ y ktore ná nogách mamy/ dla dálekości długiey drogi/ wytárły sie á práwie pokáźily. 12 13

Przyieli tedy pokármy ich / á vst Páńskich niepytáli. Y vczynił z nimi Jozue pokoy/ á vczyniwßy przymierze/ obiecał im/że niemieli być pobići: Xiażetá tákież mnostwá Jzráelskiego przyśiegli im. A po trzech dni po vczynieniu przymierza/vsłyßeli że w śąsiedztwie mießkáli/á miedzy nimi mieli być. Tedy rußyli sie obozem synowie Jzráelscy / y przyćiagneli trzećiego dniá do ich miást/ktore miástá ták zowia Gábaon/Káffira/Beroth y Káryátyárym. Y nie pobili ich/ przeto że im byli przyśiegli Xiażetá ludu Jzráelskiego ná imie Páná Bogá Jzráelskiego. 14 2.Reg:21.2. 15 16 17 18

Szemráło tedy wßystko pospolstwo przećiwko Xiażetom Jzráelskim. Ktorzy odpowiedzieli im: Przyśieglismy im przez imie Páná Bogá Jzráelskiego/ á przeto niemożem sie ich tknać. Ale im to vczynimy/ niechay beda záchowáni/áby żyli/by sie ná nas gniew Páński niezrußył/ieśli byśmy przyśiege złamáli: ale ták niechay żywi beda / áby ná potrzeby wßystkiego mnostwá drwá rabáli/y wode nośili. Gdy to mowili: przyzwał Jozue Gábáonity/y rzekł im: Czemuśćie nas chćieli zdrádliwie podeyść/żeśćie śmieli ták mowić/bárzo dáleko mießkamy od was/gdyż práwie po śrzod nas iesteśćie? A przetoż bedźiecie pod przeklectwem/ á nievstánie w národźie wáßym rabácz drew / y ten ktoryby wode nośił do domu Bogá mego. Oni mu odpowiedzieli: ták nas obwießczono sługi twoie/żeby obiecał Pan Bog twoy Moizeßowi sludze swemu / iż wam miał dáć wßystke ziemie/á miał wyniśczyć wßystkie obywátele iey. Polekáliśmy sie tedy bárzo/ y porádźiliśmy dußam nászym/przywiedźieni do tego strachem wáßym / y wstapiliśmy w te ráde: á teraz iesteśmy w reku twoich: co sie tobie dobrego y práwego zda/to vczyń z námi. Vczynił tedy Jozue iáko był rzekł: y wybáwił ie z rak synow Jzráelskich/że niebyli pobići. Vczynił tedy wyrok oneg dniá/że mieli być ná posłudze wßytkiego ludu/y Ołtarzá Páńskiego/rabiac drwá/ y wode noßac/áż do tego czásu/ná mieyscu ktoreby sobie Pan obrał. 19 20 21 22 23 24 25 26 27

Kápit: 10.

§ O zwalczeniu piaći Krolow y zwießeniu ich/ o przedłużeniu dniá zá modlitwa Jozue / y o inßych miast dobyćiu.

TO gdy vsłyßał Adoniśedech krol Jerozolimski/ że iuż wźiał Jozue miásto Hay/y zburzył ie. (Bo iáko był vczynił miástu Jerycho y krolowi iego/ták vczynił Hay y krolowi iego.) A iż przystáli Gábáonitowie do ludu Jzráelskiego / á iż byli przymierze z nimi vczynili/bał sie bárzo. Abowiem Gábáon było miásto wielkie/á iedno z miast krolewskich/ y wietße niżli miásteczko Hay/ y wßyscy w nim byli woiennicy bárzo mocni. Posłał tedy Adoniśedech krol Jerozolimski / do Ohámá krolá Hebrońskiego/ y do Fárámá krolá Jerymotskiego / y do Jáphiá krolá Liáchiskiego/ y do Dábir krolá Eglomskiego/ mowiac: Przyiedźcie do mnie/ á pomożcie mi/ że dobedziemy Gábáoná/ przeto/ że sie vciekł do Jozue / y do synow Jzráelowych. Zebrawßy sie tedy/ ćiagneli pieć Krolow Amorreyskich/Krol Hierosolimski/ Krol Hebroński/ 1 2 3 4 5

brońſki/ Krol Jerymotſki/ Krol Láchiſki/ Krol Eglomſki/ záraz z woyſki ſwemi/ y położyli ſie obozem przy Gábáonie dobywáiący go. 6 Tedy mieſzczánie Gábáońſcy będąc w obleżeniu/ wypráwili do Jozuego/ ktory ná ten cżás mieſzkał w obozie v Gálgáli/ y wſkazáli do niego/ mowiąc: Nie- kurcż ręki twey od pomocy ſługom twoim / przyćiągni co rychley á wyzwol nas/ y day nam pomoc: boć ſie przećiwko nam ziecháli wſzyſcy krolowie Amorreyſcy/ ktorzy mieſzkáią po gorách.

7 Ruſzył ſie tedy Jozue od Gálgáli/ y wſzyſtko woyſko walecżnych mężow z nim/ mężowie co mocnieyſzy. 8 Y rzekł Pan do Jozue: Nieboy ſie ich: bociem ie dał w ręce twoie/ żadenći ſie z nich oprzeć niebędźie mogł. 9 Przypadł tedj ná nie Jozue nagle/ ćiągnąc z Gálgáli cáłą noc. 10 A pan ie ſtrwożył boiáźnią z oblicżnośći ludu Izráelſkieǵ: y ſtárł ie porażką wielką przy mieśćie Gábáon/ y gonił ie drogą ktora wiedźie do Bethoron/ y pobił áż do Azechá/ y Mácedá. 11 A gdj vćiekáli przed ſyny Izráelowymi/ á ſpuſzcżáli ſie ná doł do Bethoron/ ſpuśćił ná nie Pan z niebá wielkie kámienie áż do Azechá/ y pomárło ich dáleko więcey od kámieniá grádoweǵ/ niżli co ich mieczem pobili ſynowie Izráelowi. 12 Tedy mowił Jozue Pánu w dźień ten/ ktorego dał Amorreycżyká przed ſyny Izráelowymi: y rzekł przed nimi: Słońce nie wznoś ſie więcey ku Gábáon: áni Xiężycu ku padołowi Aiálon. 13 Stánęło tedy słońce y mieśiąc/ áże ſie pomśćił lud (Boży) nád nieprzyiaćioły ſwemi. Zaż tego nie nápiſano w kśięgach (Mężow) ſpráwiedliwych. Stánęło tedy słońce w pośrzod niebá/ áni ſie kwápiło zaiśće/ ták długo iáko przez ieden dźień. 14 Niebył przedtym/ áni potym będźie ták długi dźień/ (iáko) gdy był poſłuſzen Pan głoſu człowieczego/ á gdy walczył zá Izráelá. 15 Wroćił ſie potym Jozue ze wſzyſtkim ludem Izráelſkim/ do obozu do Gálgáli. 16 Abowiem pięć krolow vćiekli byli/ y ſchowáli ſie w iáſkini miáſtá Mácedá. 17 Powiedźiano tedy Jozuemu że było náleziono pięć krolow/ á oni ſie pokryli w iáſkiniey miáſtá Mácedá/ 18 ktory roſkazał towárzyſzom / rzekąc: Przywalćie wielkimi kámieńmi dźiurę tey tám iáſkini/ á oſadźćie mężmi dowćipnymi / ktorzyby ták zámknionych ſtrzegli: 19 á wy nieſtoyćie/ ále gońćie nieprzyiaćiele/ á ten oſtátek iákichkolwiek vćiekáiących / biyćie: á niedopuſzcżayćie im dopáść do miaſt ſwoich/ ktorych Pan dał w ręce wáſze. 20 Poráźiwſzy tedy nieprzyiaćiele wielką porażką / á prawie do ſzczędu wytráćiwſzy / ći ktorzy mogli 21 vść ręki Izráelſkiey/ wbiegli do miaſt obronnych. Y wroćiło ſie wſzyſtko woyſko ku Jozue do Mácedá / gdźie ná ten cżás oboz leżał / zdrowo y w zupełney licżbie: á żaden nieśmiał przećiwko ſynom Izráelſkim/ áni piſnąć. 22 Y przykazał Jozue/ mowiąc: Otworzćie dźiurę do iáſkiniey/ a wywiedźćie do mnie pięć krolow/ ktorzy ſie w niey kryią. 23 Vcżynili tedy ſłużebnicy iáko im było roſkazano: Y przywiedli do niego pięć krolow z iáſkiniey/ Krolá Hierozolimſkiego / Krolá Hebrońſkiego / Krolá Jerymotſkiego/ Krolá Láchiſkiego/ Krolá Eglomſkiego.

24 A gdy ie przywiedźiono przedeń / przyzwał wſzyſtkich mężow Izráelſkich/ y rzekł do Hetmánow ſweǵ woyſká ktorzy z nim byli: Idźćie/ ſtąpćieſz nogámi ná ſzyie tych krolow. Oni gdy odeſzli/ y náſtąpili nogámi ná gárdłá ich. 25 Záśie rzekł do nich: Nieboyćie ſie áni ſie lękayćie/ bierzćie moc á bądźćie duży: boć ták Pan Bog vcżyni wſzyſtkim nieprzyiaćielom wáſzym / przećiwko ktorym walcżyć będźiećie. 26 Pobił ie tedy Jozue/ y zábił á dał ie obieśić ná pięći ſochách: y wiśieli áż do wiecżorá. 27 Gdy słońce záchodźiło/ roſkazał towárzyſzom/ áby ie pozdeymowáli z ſzubienic. Oni ziawſzy / wrzućili ie do iáſkiniey w ktorey ſie byli pokryli / y położyli ná dźiurę iey/

[Margin notes:]
Grad kámienny padł ná nieprzyiaćiele Izráelowe.
Eſa: 28. ✓ 21. Eccl: 46. ✓ 5.
Słońce y Xiężyc ſtáneli przez dźień.
Pięć krolow obieſzono.

dziure iey/ kámienie wielkie/ktore trwáia áż podziśdzień. Tegoż dniá 28
wziął Jozue miáſto Máceda/ y wyśiekł mieczem/y krolá iego zábił/y w-
ſzyſtkie obywátele miáſtá tego : nie zániechał w nim/ iácy co drobnieyſze
oſtátki. Vczynił ták krolowi miáſtá Mácedá/ iáko był vczynił krolowi 29
Hierychowemu. Puścił ſie potym ze wſzyſtkim ludem Izráelſkim z Má- 30
cedá do Lebná/y walczył przećiwko iemu/ktore też dał Pan w rece Izrá-
elſkie y z kroiem iego : y wyśiekli miáſto y wſzyſtkie mieſzczány iego mie-
Sup: 6. ℣ 21. czem : niezoſtáwili w nim żadnych oſtátkow. Y vczynili też krolowi Le-
bneyſkiemu iáko y Hierychowemu. Z Lebná ćiągnął do Láchis ze wſzyt- 31
kim ludem Izráelem : á obtoczywſzy ie woyſkiem w około/ dobywał go.
Dał też y Láchis miáſto Pan w rece ſynom Izráelowym/y dobył go ná- 32
záiutrz/y wybił mieczem wſzelką duſze żywą ktora byłá w nim/iáko vczy-
nił y w Liebnie. Ná ten czás przyćiągnął Hyrám krol z Gázer/ná po- 33
moc miáſtu Láchis/ y tego poráził Jozue ze wſzyſtkim ludem iego / co do
ſzczędu. Záśie z Láchis miáſtá puścił ſie do Eglon / á iednegoż dniá y 34
obległ/y dobył go : y wyſiekł mieczem/ wſzyſtkie duſze ktore w nim były / 35
wſzyſtko ná on kſztałt iáko był vczynił w Láchis.

Ciągnął zás ze wſzyſtkim ludem Izráelſkim z Eglon do Hebron / y 36
walczył náprzećiwko iemu : dobył/wyſiekł mieczem y krolá iego: wſzyſt- 37
kie tákież miáſteczká onego powiátu/y wſzyſtki duſze ktore w nim mieſzká-
ły. Nie zoſtáwił w nim nic : iáko vczynił w Eglon/ ták też y w Hebron:
wſzyſtko co w nim záſtał/káząc mieczem. Ztąd ſie zás obrocił do Dábir/ 38
dobył go y ſpuſtoſzył : Krolá też iego y wſzyſtkie miáſteczká w około/wy- 39
ścinał : nie zoſtáwił w nim żadnych oſtátkow. Iáko vczynił w Hebron
y w Lebnie/y krolom ich/ ták vczynił miáſtu Dábir y krolowi iego.

Poráził tedy Jozue wſzyſtke ziemie gorną y od południá/y ná rownych 40
polách y Aſedoth z ich krolmi : Nie zoſtáwił w niey nic á nic/ále co iedno
tchnąć mogło/zábił/iáko mu był roſkazał Pan Bog Izráelſki/od Rádes- 41
bárne áż do Gázy. Wſzyſtkę ziemię Geſſen áż do Gábáon/ wſzyſtki kro-
le y kroleſtwá ich iednym záwiedzienim wziął y ſpuſtoſzył. Abowiem 42
Pan Bog

43 Pan Bog Izráelow walczył zań. Y wroćił śie ieśt ze wszystkim ludem Izráelskim ná mieysce obozu do Gálgálá.

Kápit: II.

§ Jozue poráźił Jábiná z wiela inych krolow y ludźi/ pełniąc wszystko co mu iedno Pan Bog roskazał.

1 TO gdy vsłyszał Jábin krol Afer/ posłał do Jobabá Krolá Mádońskiego/ y do Krolá Someron/ y do Krolá 2 Achsáphon/ y do Krolow ná pułnocy mieszkáiących ná gorách/ y ná rowniách Ceneroth ku południu/ ná polách też rownych y w po- 3 wiátách Dor/ wedle morzá: do Chánáneuszá też od wschodu y od zachodu słońcá/ y do Amorreuszá/ do Heteuszá/ do Ferezeuszá/ y do Jebuzeuszá ná gorách: do Eweuszá tákież ktory mieszkał pod gorą Hermon w ziemi 4 Máspha. Ci wszyscy wyciągnęli hurmą lud bárzo wielki/ iáko piasek ktory ieśt ná brzegu morskim/ koni też y wozow bez liczby. Ziácháli śie ći wszyscy krolowie ná iedno mieysce do wod Meron/ żeby walczyli przećiw- 5 ko ludu Izráelskiemu. Y rzekł Pan do Jozuegó: Nieboy śie ich. Bo iutro 6 o tey godźinie/ ia te wszystkie dam ku zránieniu przed oblicznośćią ludu Izráelskiego: koniom ich poderzniesz żyły/ á wozy ogniem popalisz. Przyćiągnął tedy Jozue y wszystko woysko iego z nim przećiwko nim do wod 7 Meron nagle/ y vderzyli ná nie/ y dał ie Pan w ręce ludu Izráelskiemu. 8 Ci poráźili one/ y gonili áż do Sydonu wielkiego/ y do wod Másserephoth/ y ná polá Másphe/ ktore ieśt ku wschodu słońcá iego. A ták ie porá- 9 źił wszystki/ że żadnego z nich żywo niezostáwił. Y vczynił iáko mu był Pan przykazał/ koniom ich żyły poderznął/ á wozy popalił.

Inf: 13. ỽ 8.

10 Wroćiwszy śie záś prędko/ wźiął miásto Hásor: á krolá iego mieczem zábił. Bo zstárádawná miedzy tymi wszystkiemi krolestwy/ Hásor 11 czełnieysze było. Y wybił wszystkie dusze ktore tám mieszkáły: nie zostáwił w nim nic/ y owszem do szczętu wszystko spustoszył/ y miásto sámo spalił. 12 Miásteczká też wszystkie w okoł/ y krole ich poimał/ pobił/ y zgłádźił/ ták

Deut: 7. ✗ 2. Num:33. ✗ 52 iáko był przykazał Moizesz sługá Páński. Krom miast ktore stały ná pagorkách y gorách sypánych/ine (wszystkie) spalił lud Izráelski: iedno tylko Hásor co obronnieysze/ spalił ogniem. A wszystek łup tych miast y bydło rozdźielili miedzy śie synowie Izráelscy / wybiwszy ludzie wszystkie. 13 14

Exo:34. ✗ 11. Deute:7. ✗ 2. Jáko był roskazał Pan Moizeszowi słudze swemu/ ták tez Moizesz poruczył Jozuemu/ á on wszystko skutkiem wypełnił: y słowá iedneǵ nieopuścił/że wszystkiego roskazánia / ktore był Pan roskazał Moizeszowi. 15

Wźiął tedy Jozue wszystke ziemie ná gorách y ku południu: ziemie takiez Gossen / y rowne polá/y kráine ná zachod słońcá/ y gore Izráelowe/ y polá iey: y część gory/ktora idźie ku Seir áz do Báálgad/po rowniách Libáńskich pod gora Hermon: wszystkie krole ich poimał/poráźił y pozábijał. Przez długi czás walczył Jozue przeciwko tym krolom. Niebyło miástá/ ktoreby śie synom Izráelskim dobrowolnie niepodáło / chybá Eweuszá/ktory mieszkał w Gábáon: bo wszystkich moca dostał. Abowiem to było skazánie Páńskie/że miáły stwárdźieć sercá ich/iżby walczyli przeciwko Izráelowi: á (od niego) byli porażeni / á żeby nie záslużyli żadney litośći/áby ták zginęli/iáko był roskazał Pan Moizeszowi. 16 17 18 19 20

Onegoż czásu przyćiągnął tez Jozue / y zabił Enáchim z gor Hebron/ y Dábir/y Anab/y z káżdey gory Judá/y Izráelá/y miástá ich zburzył Nie zostáwił żadnego z rodzáiu Enáchinowego/w ziemi synow Izráelskich: kromiá miast Gázá/y Gethy/y Azoty/ w tych tylko ich zostáwił. Wźiął tedy Jozue wszystke ziemie / iáko mowił Pan do Moizeszá / y dał ia w dźierżáwe synom Izráelskim/według częśći y pokolenia ich/y odpoczynęłá ziemiá od walk. 21 22 23

Kápit: 12.

¶ Wylicza iedn á trzydźieśći Krolow/z te y z one strone Jordanu/ ktorych poráźili Moizesz y Jozue.

Ci są krolowie ktore poráźili synowie Izráelscy/ y pośiedli ziemie ich / z one strone Jordaná ná wschod słońcá/ od strumieniá Arnon/áz do gory Hermon/y wszystke strone od wschodu słońcá/ktora śie chyli ku pustyniey. Seon krol Amorreyski/ktory mieszkał w Esebon/ pánował od Aroer/ ktore leży nád brzegiem strumieniá Arnon/á połowice w padole/ y połowice Gáláád/áz do rzeki Jebok/ ktora iest gránica synow Ammon: á od pustyniey/ áz do morzá Ceneroth ku wschodu słońcá/áz do morzá pustego/ ktore morze iest na słońszę/ ku wschodu słońcá / po drodze ktora wiedźie do Bethsimoth: á od południá/ ktora przyległá do Asedoth/ áz do Fázgá. Gránicá Og krolá Bázáńskiegó/z ostátkow Ráphaim/ktory mieszkał w Astároth/y w Edrái. A pánował ná gorze Hermon/y w Sálechá/y we wszystkiey ziemi Bázán/ áz do gránic Gessury / Macháty/y do połowice Gáláád/ do gránic Krolá Seoná Esebońskiego. Moizesz sługá páński y synowie Izráelscy/ poráźili ie: y dał ziemie ich Moizesz służebnik páński w dźierżáwe Rubenitom/y Gádytom/y połowicy pokolenia Mánássesowego. 1 2 3 4 5 6

Iudi:7. ✗ 20. Ci są krolowie ziemscy/ktore poráźił Jozue y synowie Izráelscy/ z one strone Jordanu od słońcá zachodu/od Báálgad ná polu Libáńskim/áz do gory Libanu/ktorey część chyli śie do Seir. Y dał ia Jozue w dźierżáwe pokoleniam Izráelskim/káżdemu swoy dźiał/ták ná gorách/iáko ná rownych polách/w Aseroth/y ná pustyniey/y ku południu byli/Hetheus/Ammorreus/Chánáneus/Ferezeus/Eweus/y Jebuzeus. 7 8

Krol z Jerychá ieden: krol Hay/ktore leży w stronę Bethel/ieden: krol Hierozo- 9

10 Hierozolimski ieden: krol Hebroński ieden/ krol Herymot ieden/ krol Láchis ieden/ krol Eglon ieden/ krol Gázer ieden/ krol Dábir ieden/ krol Gáder ieden/ krol Hermá ieden/ krol Hered ieden/ krol Lebná ieden/ krol Odollámski ieden/ krol Máceda ieden/ krol Bethel ieden/ krol Táffua ieden krol Offer ieden/ krol Affek ieden/ krol Sáron ieden/ krol Mádon ieden/ krol Asor ieden/ krol Semeron ieden/ krol Aksáff ieden/ krol Thenách ieden/ krol Mágeddo ieden/ krol Cedes ieden/ krol Jáchánam z Kármelu ieden/ krol Dor y powiátu Dor/ ieden: krol narodow Gálgal ieden/ krol Thersá ieden: wszystkich krolow ieden á trzydzieści.

Kápit: 13.

¶ Każe Pan Jozuemu áby dzielił ziemię Izráelskim pokoleniam/ náznáczywszy dział Rubenowi/ Gád/ y połowicy pokolenia Mánássesowemu.

1 A Jozue stáry y zeszłego wieku był/ y rzekł Pan do niego: Sstarzałeś sie y niemáłegoś wieku/ á ziemiá oto bárzo szeroka zostáłá/ ktora dotychmiast niepodzieloná ieszcze losem: 2 to iest wszystka Gálilea/ Filistym/ y wszystka Gessury. 3 Od metney rzeki ktora zálewa Egipt/ áż do gránic Akáron ku pułnocy. Ziemiá Chánáneyska/ ktora ná pięć krolikow Filistyńskich dzieli sie/ Gázeyczyki/ Azoteyczyki/ Askallonity/ Geteyczyki/ y Akáronity. 4 A ku południu są Eweyczykowie/ wszystka ziemiá Chánáneyska/ y Máára Sydońska/ áż do Affeká/ y do kopcow Ammorreyczyká/ y do iego gránic. 5 Kráiná też Libáńska ná wschod słońcá/ od Báálgad pod gorą Hermon/ áż wnidziesz do Emáth. 6 Wszech ktorzy mieszkáią ná gorze/ od Libanu áż do wod Mássereffoth/ y wszyscy Sydończycy. Ja iestem ktory ie wygládzę od obliczności synow Izráelskich. Niechaj to idzie w części dziedzictwá Izráelskiego/ iákom ia tobie roskazał. 7 Przetoż teraz rozdziel ziemię dziewiecioru pokoleniu w dzierżáwę/ y puł pokoleniu Mánássessowemu/ 8 z ktorymi Ruben y Gad opánowáli ziemię/ ktorą im dał Moizesz sługá Páński/ zá Jordanem ná wschod słońcá: 9 od Aroer ktore leży ná brzegu strumienia Arnon/ y ná śrzodku padołu/ y wszystkie polá Medábá/ áż do Dybon: 10 y wszystkie miástá Seon krolá Amorreyskiego/ ktory krolował w Esebon/ áż do 11 gránic synow Ammonowych/ y Gáláád/ y miedze Gessury y Macháty/ y wszystke gore Hermon/ y wszystke ziemie Bázán/ áż do Sálechá/ 12 wszytko krolestwo Ogá w Bázán/ ktory krolował w Astároth/ y w Edrái/ on był z ostátkow Ráffaim: y poráził ie Moizesz/ y wygłádził. 13 A niechcieli synowie Izráelscy wytrácić Gessury y Macháty/ y mieszkáli miedzy ludem Izráelskim áż do ninieyszeg dniá. 14 Ale pokoleniu Lewi/ nie dał dzierżáwy: ále tylko zbożne á bydlęce ofiáry Páná Bogá Izráelskieg: te są ieg 15 dziedzictwá/ iáko mu mowił. Dał tedy Moizesz dzierżáwę pokoleniu synow Ruben/ wedlug powinowáctwá ich. 16 Y byłá ich gránicá/ począwszy od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumienia Arnon/ y w pośrzodku padołu 17 tegoż strumieniá: wszystke rownią/ ktora wiedzie do Medábá y Esebon y wszystkie wioski ich/ ktore są w polách. Dybon też Bámothbáál/ y miá- 18 steczko Báálmáon: y Jassá/ Cedymoth/ Mefáát/ 19 Káryáthaim/ Sábámá/ y Sáráthásár/ ná gorze padołu Betffogor/ 20 y Assedoth/ Fázgá/ y Bethyesimot/ y wszystkie miástá w polu/ y wszystkie krolestwá Seon krolá 21 Amorreyskiego/ ktory krolował w Esebon/ ktoreg poráził Moizesz/ z kśiążęty Mádyáńskiemi: Eweuszá/ Recená/ y Surá/ Hurá/ y Rebe/ Hetmány Seon krolá/ ktorzy mieszkáli w ziemi. 22 Y Báláámá wieszczká syná Beorowego/ zábili synowie Izráelscy mieczem/ miedzy inymi ktorych pobili.

Y zstáłá sie

Sup: 11. v. 8.

Num: 32. v. 33
Inf: 24. v. 4.

¶ Lewitom dzierżáwy niedano.
Num: 18. v. 21

Dzierżáwá pokolenia Ruben.

Num: 31. v. 2.

A zſtáłá ſie gránica ſynow Ruben Jordan rzeká. Tá ieſt oſiádłość pokolenia Ruben według rodźiny iego/miaſt y wioſek. 23

Dźierżáwá pokolenia Gád.

Dał też Moizeſz pokoleniu Gád y ſynom iego dźierżáwę/ według rodźin ich/ktorey tákowe ieſt rozdźielenie. Gránicá Gázer/y wſzyſtkie miáſtá Gáláád/ y połowice źiemie ſynow Ammon: áż do Aroer/ ktore ieſt przeciwko Rábbá. A od Eſebon áż do Rámoth/Máſſe/ y Bethonim: á od Mánáim áż do gránic Dabir. W padole też Betháran/y Bethnemrá/ Sokoth/y Sáfon/oſtátek kroleſtwá Seon Krolá Eſebońſkiego. Tego też gránicą ieſt Jordan/áż do oſtátniey częśći morzá Ceneroth/zá Jordánem ná wſchod słońcá. Tá ieſt dźierżáwá ſynow Gád według ich fámiliey/miáſtá y wioſki ich. 24 25 26 27 28

Dał y połowicy pokolenia Mánáſſe/y ſynom iego/ według rodźin ich dźierżáwę/ ktorey ten ieſt początek: od Mánáim wſzyſtke Báſán/y wſzyſtkie kroleſtwá Og królá Báſáńſkiego/y wſzyſtkie wśi Jáhir/ktore ſą w Báſán: Sześćdźieſiąt miáſteczek: y połowice Gáláád/ y Aſtárot/ y Edrái/miáſtá kroleſtwá Og w Báſán: ſynom Máchirowym ſyná Mánáſſe/połowicy ſynow Máchir/podług rodźin ſwoich. Te dźierżáwę oddźielił Moizeſz w rowniách Moábſkich/ zá Jordanem przećiw Jerycho ku wſchodu słońcá. A pokoleniu Lewi niedał dźierżáwy/iż Pan Bog Izráelſki ſam ieſt dźierżáwą ięg/iáko mu mowił. 29 30 31 32 33

Kápit: 14.

¶ Káleffowi ſie doſtáło miáſto Hebron: bo mu był Moizeſz dáć obiecał.

To ieſt co pośiedli Synowie Izráelſcy w Ziemi Chánáneyſkiey/ktorą im dáli Eleázár kápłan/y Jozue ſyn Nunow/ y Kśiążętá fámiliey/ według pokolenia ludu Izráelſkiego: loſem wſzyſtko dźieląc/ iáko był roſkazał Pan przez Moizeſzá/ dźiewięćioru pokoleniu/y połowicy pokolenia Mánáſſeſſowego. Abowiem dwoygu pokoleniu y połowicy/ oddźielił był Moizeſz imienie z one ſtrone Jordanu: oprocz Lewitow/ ktorzy námniey źiemie nie wźięli miedzy brácią ſwoią/ále ná ich mieyſce wſtąpili ſynowie Jozeffowi/ rozdźieleni ná dwoie pokolenie/Mánáſſe y Effráim: y nie wźięli Lewitowie inego działu ná źiemi/ iedno miáſtá ku mieſzkániu/ á przedmieśćia ich ná chowánie dobytkow/ y bydłá ſwego. Jáko Pan przykazał był Moizeſzowi/ ták vczynili ſynowie Izráelſcy/y ták rozdźielili źiemie. 1 2 3 4 5

Num:34.℣54

Przyſtąpili tedy ſynowie Judá do Jozue w Gálgálá/ y mowił do niego Káleb ſyn Jeffony Cenezeyczyk. Wieſz co mowił Pan do Moizeſzá człowieká Bożego/o mnie y o tobie w Kádesbárne. Miałem ná ten czás czterdźieśći lat/gdy mie był poſłał Moizeſz ſługá Páńſki z Kádesbárne/ bych oględał źiemie/ y powiedźiałem mu co mi ſie zdáło być prawdźiwego. A brácia moi/ktorzy byli ſzli tám zemną/ſkáźili ſerce ludu: przedśiem ia iednák ſzedł zá Pánem Bogiem moim. 6 7 8

Num:14.℣24
¶ Káleb domaga ſie obiecánego dźiedźictwá.

Przyśiągł mi tedy Moizeſz w on dźień/mowiąc: źiemiá po ktorey chodźiłá nogá twoiá/będźie dźierżáwą twoią y ſynow twoich ná wieczność żeś náśládowáł Páná Bogá twego. A toż Pan vżyczył mi żywotá iáko obiecał/áż do niniey ſzego dniá. Czterdźieśći y pięć lat temu/ iáko mowił Pan to słowo do Moizeſzá/kiedy chodźił lud Izráelſki po puſzczey: Dźiś mam iuż ośmdźieſiąt y pięć lat/ ták będąc duży/ iákom ná on czás był/ gdym był poſłan ná ſzpiegi: trwa we mnie moc onego czáſu/ do dźiśiá dniá/ták ku boiowániu/iáko ku chodzeniu. A przeto day mi tę gorę/ ktorą mi Pan obiecał/ gdyś y ty słyſzał/ ná ktorey Enáchim ſą / y miáſtá wielkie y obronne: á wo ſnadź będźie Pan Bog zemną/á będę ie mogł wygáńdźić/iáko 9 10 11 12

Sup: 1. ℣3.

Eccl:46.℣11.

13 dźić/iáko mi obiecał. Błogosłáwił mu tedy Jozue/y dał mu w dźierżáwe
14 Hebron/ták że od tego czásu było Hebron/Kálebá Cenezeyczyká syná Je- ffonowego / áż po dźiś dźień: że náśládował Páná Bogá Izráelskiego.
15 Było przedtym imie Hebron / Káryát Arbe. Adam nawiętszy tu miedzy Enáchim leży: y odpoczynełá źiemiá od walk.

1.Mac:2.✠36

Kápit: 15.

❡ Ktore miástá á ktore kráiny dostáły sie pokoleniu Judá/y o gorze Kálebowey.

1 LOS tedy synow Judy/ według rodźin iego ten był: Od gránic Edom/áż do puszczey Syn ku południu/y áż
2 do ostátniey strony południá: Początek iey od wierzchowiská Morzá násłońszego / y od iego (wyspu ná kształt) ięzyká / ktory sie chyli
3 ku południu. A wychodźi przećiwko gorze Niedźwiadkowey/ y przechodźi áż do Syná: idźie też ku Kádesbárne/ á przybiega do Estom/ wstepuiąc do Addár/ y obiegáiąc Káryká: á z tąd bieży do Asemoná/ á przypada áż do strumieniá Egyptskiego: y będą gránice iego/ morze wielkie. Ten będźie koniec z strony od południá.
4
5 A od wschodu słońcá będźie początek morze nasłońsze/áż do ostátnich kráiow Jordanowych: y one (kráiny) ktore sie chylą ná pułnocy od Je-
6 zyká morskiego/áż do teyże rzeki Jordaná. Y bieży gránicá do Betháglá/ y zás od pułnocy áż do Betharábá: idąc áż do kámieniá Boen syná Ru-
7 ben: y chyląc sie ku gránicam Deberá/z padołu Achor/ przećiw pułnocy pátrzáiąc ku Gálgalá / ktore iest przećiw wschodzeniu do Adomim / od południá tey strony strumieniá: á idźie ku wodam ktore zowią studniá
8 Słońcá: á będą wychodźić ku studniey Rogel / y wstepuie przez Padoł syná Ennomowego z boku Jebuzeusza ná południe/á to iest Hieruzalem: y z tąd sie zás wynosząc ná wierzch gory/ktora iest náprzećiw Gehennon
9 ku zachodowi/ná wierzchu padołu Ráffáim ku pułnocy/á bieży precz od wierzchu gory / áż do studniey wody Nepthoá: y przychodźi áż do wśi gory Effron: y chyli sie zás do Báálá / ktore iest Káryáthyárym/ to iest/
10 miásto gdźie były lásy / y obiega z Báálá ku zachodowi/ áż do gory Seir: y idźie wedle boku gory Járym ku pułnocy do Cheslon: y zbiega do
11 Bethsámes/y idźie do Támná. Y przychodźi ku pułnocy ku Akáron z boku/ y chyli sie do Sechroná/y bieży przez gorę Báálá: y przypada do Je-
12 bneel/y kończy sie od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te są gránice synow Judá w około/w ich rodźinách.

Num:34.✠3.

Dźierżáwá pokolenia Judá.

13 A Kálebowi synowi Jeffonowe(v): dał cześć śrzod synow Judá/iáko mu był roskazał Pan: Káriathárbe oycá Enáchá/to iest/Hebron: y wyglá-
14 dźił z niey Kaleb trzech synoch Enáchowych/ Sesái/Achimám/ y Thol-
15 mái / z rodu Enách. A ztąd idąc przyszedł do obywátelow Dábir / ktore
16 pierwey zwano Káryáthseffer/to iest miásto Náuk. Y rzekł Káleb: Ktoby pobił Káryáthseffer y dobył go / dam mu zá żone Achse / corke moie.
17 Dobył go tedy Othoniel syn Cenez / brát Kálebow młodszy: y dał mu
18 Achse corke swoie zá żone. Ktorzy gdy szli pospołu/námowił mąż żone swą/áby żądáłá v oycá swego/roley: y wzdycháłá śiedząc ná ośle. Kto-
19 rey rzekł Káleb: Cośći to? Ktora mu odpowiedźiáłá: day mi Błogosłáwieństwo: dałeś mi źiemie ku południu sucha/przydayże mi y wilgo-
20 tną. Dał iey tedy Káleb rolą wilgotną z wierzchu y z dołu. Tá iest dźier-
21 żáwá synow Judá po rodźinách ich. Y były miástá od posiednich kráin synow Judá/ wedle gránic Edom od południá: Kábseel/Eder/Jágur/
22 Cyná/ Dymoná/ Adádá/ Cedes/ Asor/ y Jethnán/Zyff/Thelem/Balot/

Iudi: 1.✠20.

Achsá corká Kálebowá / prośi oycá o źiemie wilgotną.

❡ Summá miast pokolenia Judy.

Asornowe/Káryot Heßron/to iest Assor/Amám/Sámá/ Málodá/ Aser- 23 24
gáddá/ Assemon/Betfeleth/Asersual/Bersábee/Bázyothia/Báálá/ Hin/ 25
Esem/Heltholad/Cesil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Sensenná/ Le- 26 27
báoth/Selim/Ahen/Remon: wßystkich miast dziewiec á dwádzieścia/ 28
y wśi ich. A ná polách zás: Estáol/Sárea/Asená/Zánoe/Engánnim/ 29
Taffua/Enáim/Jerymoth/Adulám/Socho/Azechá/Sáráim/Adytáim 30
Gederá/y Gederotháim/miast czternaśćie y wśi ich. 31
Sánán/Hádazá/Mágdálgad/Delean/Máseffá/Jektel/Láchis/Báś- 32 33
chát/ Eglon/Hebbon/Lehemán/Cetys/Gideroth/ Bethdágon/ Náámá/ 34
y Mácedá: miast ßesnaśćie/ y wśi ich. Lábáná Ether/ Asán/ Jefthá/ 35
Esná/ Nesyb/Ceilá/Achzyb/y Márezá: miast dziewiec/y wśi ich. Akká- 36
ron z miásteczkámi y wioskámi swemi. Od Akáron áż do morzá: wßystko 37
co śie chyli ku Azotowi y wioskam iego. Azot z miásteczkámi y wioskámi 38 39
swemi. Gázá z miásteczkámi y wioskámi swemi/ áż do strumienia E- 40
gyptskiego/y do morzá wielkiego gránice iego. A ná gorze Sámir/Je- 41
ther/Sochot/Dánná/ Káryáthsenná/ to iest Dábir: Anáb/Histemo/ A- 42 43
nim/Gozen/Olon/y Gilo/miast iedennaśćie/y wśi ich. Aráb/ Rumá/ 44
Ezáán/Janum/Betháfua/Afeká/Atmátá/Káryáthárbe/ to iest Hebron/ 45
y Syor: miast dziewiec/ y wśi ich. Máon/ Chármel/Zyff/Jotá/ Je- 46
zráel/Jukádám/Zánde/Akkáim/Gábáá/ y Támná: miast dziesiec/ y wśi 47
ich. Alul y Bethsor/y Hiedor/Máret/Betha̍noth/y Helthecon/miast ßeść 48
y wśi ich. Hálhul/ Bethsur/ Gedor/ Máreth/ Bethánot/ Eltekon: 49
ßeść miast/y wśi ich. Káryáthbáál/to iest Karyáthiárym miásto leśne/ 50 51
y Arebbá: miástá dwie/ y wśi ich. Ná puszczey: Betharábá/ Meddyn/ 52
Sáchácha/ Nebsan/ miástá Soli/ y Engáddy: miast ßeść/ y wśi ich. 53
Jest wßystkich społem sto y pietnaśćie. A Jebuzeußá ktory mießkał w 54 55
Hieruzálem/ niemogli synowie Judá wygłádźić: y mießkał Jebuzeus z 56
syny Judá w Hieruzálem/áż do ninieyßego dniá. 57

58 59 60 61 62 63

Kápit: 16.

¶ Dział pokolenia Effráim miástá y wioski/ Chánáneus mießka miedzy nimi/dáiac im dań.

Dzierżáwá pokolenia Effráim.

PAdł też los synom Jozeffowym od Jordaná ku 1
Hierychu/ y wodam iego/ od wschodu słonca pustynia/ktora
idźie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel bieży do Luzy: 2
á idźie przez miedze Archiátharoth: y zbiega ku zachodu wedle gránic Je- 3
flety/ áż do gránic Bethoron niżßey/ y Gázer: y zágrániczáia śie powiá-
ty iego morzem wielkim/y pośiedli ie synowie Jozeffowi/Mánásses y E- 4
ffráim. Y zstáłá śie gránica synow Effráimowych/ według rodzáiow 5
ich: á osádá ich ku wschodu słońcá Athároth/ Addár / áż do Bethoron
wyżßego. A wychodzą granice áż do morzá: á zás Máchmetát ná puł- 6
nocy pátrzy / y obiega gránice ku wschodu słońcá/áż do Thánathselo: y
przechodźi od wschodu áż do Jánoe. Od Jánoe zás/zbiega do Athároth/ 7
y Náárathá: przybiega do Hierycho/ y zás bieży do Jordanu. Z Táffua
idźie ku morzu do padołu Trzćinnego / á wychodźi áż do morzá nasłoń- 8
ßego. Tá iest ośiadłość pokolenia synow Effráim/ według fámiliey
ich. Wydźielono też miástá synom Effráimowym/we śrzodku ośiadło- 9
śći synow Mánásse/y wśi ich. Y nie zábili synowie Effráim Chánáne- 10
ußa/ktory mießkał w Gázer. Y mießkał Chánáneus w pośrzodku E-
fráima/ áż do tego dniá/ dawáiac dań.

Kápit:

Kápit: 17.

¶ Osiádłość á dział dáia połowicy drugiey pokolenia Mánásseszowego/ y corkam Sálfáodowym/y przydano ku działu Jozeffowemu.

1 Padł tedy los pokoleniu Mánásse (á ten iest pierworodzony syn Jozeffow) Máchirowi pierworodzone[v] Mánásse/ oycu Gáláád/ ktory był mąż waleczny/y miał osiádłość Gáláád y Bázán: 2 y drugim synom Mánásseszowym/wedlug fámiliy ich/ synom Abiezer/synom Helech/synom Ezryel/synom Sechem/y synom Heffer/y synom Semidá. Ci są synowie Mánásse/syná Jozeffoweg mężczyzny/wedlug rodzin ich. 3 Ale Sálfáád syn Efferow/syná Gáláádowego/ ktory był synem Máchirowym/syná Mánásseszowego/ niemiał synow iedno corki: ktorych te są imioná/Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Thersá. 4 Te przyszły przed oblicżność Eleázárá kápłaná / y Jozuego syná Nun/ y Kśiążąt/mowiąc: Roskazał Pan przez rękę Moizeszá/áby nam byłá dána dzierżáwá/miedzy bráćią nászą. Y dał im/wedlug roskazánia Páńskiego dzierżáwę/ miedzy bráćią oycá ich. 5 Y pádło dźieśięć powrozkow 6 Mánásse/krom źiemie Gáláád y Básán zá Jordanem. Bo corki Mánásseszowe otrzymáły dziedzictwo w pośrzodku synow iego. A źiemiá Gáláád/ pádłá losem synom Mánásse/ ktorzy byli pozostáli. 7 Y byłá gránicá Mánásse od Aser Máchmátath / ktora pátrzy ku Sychem: y bieży po práwey stronie/wedle onych ktorzy mieszkáią v studnie Táfue. Abowiem 8 w lośie Mánásse/pádłá byłá źiemiá Táffue/ktora iest wedle miedz Mánásse synow Effráimowych. 9 Y zbiega gránicá padołu trzćinnego ná południe strumieniá miast Effráimowych/ktore są w pośrzodku miast Mánásse: Miedzá Mánásse od pułnocy strumieniá/á wyszćie iey idzie ku morzu: 10 ták iż dzierżáwá Effráim iest od południá/ á od pułnocy Mánásse: y oboie zámyka morze/y schadzáią się zsobą w pokoleniu Aser od pułnocy/ á w pokoleniu Isáchár/ od wschodu słońcá.

11 Y było dziedzictwo Mánásseszowe w Isáchár/ w Aser/ w Bethsán y wioski iego: y Jebláám z wioskámi swemi/ y obywátele Dor z miásteczki swemi. Tákież też obywátele Endor z wioskámi swemi: tákież y obywátele Tenách z wioskámi swemi: y obywátele Mágeddo z wioskámi swemi: y trzećia część miástá Noffeth. 12 Ani mogli synowie Mánásse tych miast zburzyć/ ále począł Chánáneus przebywáć w źiemi tey. A gdy 13 potym zmogli się synowie Izráelscy / podbili sobie Chánáneyczyki / y vczynili ie sobie Hołdowniki / á nie wytráćili ich. Y mowili synowie 14 Jozeffowi do Jozuego/ tymi słowy: Czemuś mi dał ku osádzie źiemie losu/y powrozká iedneg/ponieważem ták w niemáłym pocżćie/ á błogosłáwił mi Pan? 15 Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ iesteś lud wielki/ idźże do lásá/ y wyrąb sobie polá w źiemi Ferezeuszowey y Ráffáimowey: ponieważći ćiásna osádá ná gorze Effráim. Odpowiedźieli mu 16 synowie Jozeffowi: Nie będźiem mogli ná gore wniść / gdyż vżywáią wozow okowánych żelázem Chánáneyczykowie/ktorzy mieszkáią ná rowney źiemi/w ktorey leżą Bethsán z wioskámi swemi/y Jezráel ktory włádnie połowicą padołu. 17 Y rzekł Jozue do domu Jozeffowego/Effráimowi y Mánásse. Lud mnogi iesteś/y bárzo mocny/niebędźiesz miał iednego działu / ále poydźiesz ná gorę y wyrabiesz sobie/ 18 y wypráwisz mieysce ku mieszkániu: á będźiesz mogł dáley postąpić/gdy zburzysz Chánáneuszá/ ná ktorego powiádasz/że ma wozy żelázne/á że iest bárzo mocny.

¶ Dziedzictwo Synow Mánásse.

¶ Synowie Jozeffowi proszą o więcey dzierżáwy.

Kápit: 18.

¶ Poſyłáią meże ku opiſániu źiemie/ktora miáłá być oſtátnich śiedmi pokolenia/ y dano dźiał Beniáminowemu pokoleniu.

ZEſzli śie potym wſzyſcy Synowie Izráelſcy do Sylo/y tám poſtáwili Przybytek świádectwá/ á byłá im źiemiá poddána. 1
Zoſtáło tedy było ieſzcze ſynow Izráelſkich śiedmioro pokolenie/ktore ieſzcze były do tych miaſt niewźieły dźierżaw ſwoich. 2
Do ktorych Jozue rzekł: Dokądże wiednąc będziecie leniſtwem/á nie idźiećie ábyśćie ośiedli źiemię/ktorą Pan Bog oycow wáſzych dał wam? 3
Obierzćie z káżdego pokolenia trzech meżow/że ie poſle/áby ſzli y ſkrążyli źiemie/ y popiſáli ią według liczby káżdego mnoſtwá: á że mi przyniosą ten ſpiſek. 4
Rozdźielćie ſobie źiemie ná śiedm cześci/Judás niechay leży w gránicách ſwych od południá/ á dom Jozeffow od pułnocy: 5
á śrzednią miedzy niemi źiemię ná ſiedm cześci ſpiſzcie: y przyidźiecie tu do mnie / że przed Pánem Bogiem wáſzym puſzcze tu miedzy was los. 6
Bo niemáią miedzy wámi cześci Lewitowie/ále kápłáńſtwo páńſkie ieſt ich dźiedzictwo. Ná ten czás Gád y Ruben / y połowicá pokolenia Mánáſſe / iuż byli wźieli dźierżáwe ſwoie zá Jordanem ná wſchod słońcá/ktorą im był dał Moizeſz ſługá Páńſki. 7
A gdy ſie ruſzyli meżowie/ áby ſzli ku popiſániu źiemie/przykazał im Jozue/mowiąc: Skrążćie źiemie/popiſcieſz ią/ á wroććie ſie záś do mnie: żebym tu przed Pánem Bogiem wáſzym w Sylo/puśćił miedzy was los. 8
Szli tedy: á oglądawſzy ią/ ná ſiedm cześći rozdźielili/ſpiſawſzy ná kſięgách. Y przyſzli záś do Jozue do obozu w Sylo: 9
on puśćił los przed Pánem w Sylo/y rozdźielił źiemię miedzy ſyny Izráelſkie ná ſiedm cześći. 10

Dźiał ſynow Beniáminowych.

Y padł pierwſzy los ná ſyny Beniáminowe/po fámiliách ich/żeby pośiedli źiemię miedzy ſyny Judá y ſyny Jozeffowymi. 11
Y mieli gránice ku pułnocy od Jordanu: idąc wedle boku Hierycho z ſtrony pułnocney / á z támtąd bieżąc ku zachodu ná gorzyſte mieyſcá / y przybiegáiąc ku puſtyniey Betháwen/ 12
przechodząc wedle Luzy ná południe/to ieſt Bethel/y zſtępuie záś do Atároth áddár/ná gorę ktora ieſt ná południe Bethoron niżſzeſz: 13
á chyli ſie idąc koło morzá ná południe gory ktora pátrzy do Bethoron/przećiw wiátru południowemu: á wyſzćie iey do Káryáthbáál/ ktore też zową Káryáth Járym / miáſto ſynow Judá. Tá ieſt ſtroná przećiw morzu ná zachod. 14
A záś od południá z ſtrony Káryáth Járym / wychodźi gránicá ku morzu/ á przypada áż do ſtudnie wod Nephtoa. 15
Y zbiega ná cześć gory / ktora pátrzy ku padołu ſynow Ennon: á leży ku pułnocy / ná kráiu padołu Ráffáim. Y zſtępuie do Geennon / to ieſt padołu Ennon / wedle boku Jebuzea ná południe: y przybiega ku ſtudniey Rogel/ 16
máiąc ſie záś ku pułnocy/y wychodząc do Enſemes/to ieſt ſtudnie słoneczney: 17
á przechodźi áż do pagorkow/ktore ſą náprzećiwko wſtępowániu do Adomim. Y zbiega do Hábenboem/ to ieſt/ kámieniá Boem ſyná Rubenoweſz: 18
y przechodźi z ſtrony pułnocy/ná polá: y zſtępuie ná rownie/ 19
y miją ku pułnocy Betháglá: á wychodzenie iey ku ięzykowi morzá naſłońſzego / od pułnocy ná końcu Jordaná ná południe/ ktory ieſt gránicą iego od wſchodu. 20
Tá ieſt dźierżáwá ſynow Beniáminowych/ według gránic ich w koło/ y według fámiliey ich. 21
A były miáſtá iego/Hierycho/Betháglá/padoł Káſis/ 22
Betháraba/Sámáráim/Bethel/ 23
Awim/Affárá/Offerá/ 24
wieś Hemoná/ Offni y Gábee: miaſt dwánaśćie/ y wśi ich. 25
Gábáon/Ramá/Beroth/ 26
Meſphe/ Káffárá Amoſá

27 rá / Amoſá / Recem / Járeſſel / Thárelá / Selá / Heleff / Jebus : to ieſt
28 Hieruzalem/Gábááth/ y Káryáth : miaſt czternaście/y wśi ich. Y było
miaſt wßyſtkich dwádzieśćiá y ßeść. Tá ieſt dzierżawá ſynow Beniá-
minowych/ według fámiliy ich.

Kápit: 19.

¶ Náznáczono działy ßeśći pokoleniu/ Symeonowemu/Zábulonowemu/Izáchá-
rowemu/Aſerowemu/Nephtálimowemu/Dánowemu/y Jozue.

Dział ſynow Symeonowych.

1 Wyßedł los wtory ſynow Symeonowych/ we-
dług rodzin ich. Y było dziedzictwo ich w pośrzodku dzier-
2 żáwy ſynow Judá : Berſábee/ Sábee/ Moládá/ Házerſual/
3 Bala/Aſem/Heltholád/Bethul/Hármá/Sycelech/Bethmárchâboth/A-
4 ſerſuſá/ Beth Lebáoth y Sárohen/miaſt trzynaście/y wśi ich. Ain/Rem-
5 mon/Athár/Aſán: miaſt czterzy/ y wśi ich. Wßyſtkie wioſki około tych
6 miaſt áż do Báláath / Beer / Rámáth ku południowey ſtronie. Y było
7 miaſt wßyſtkich siedmnaście. To ieſt dziedzictwo ſynow Symeono-
8 wych/ według rodzin ich / w dzierżáwie y powrozku ſynow Judá: bo
9 więtße było. A dla tego ſynowie Symeonowi/ odzierżeli w pośrzodku
10 dziedzictwá ich. Trzeci los padł ná ſyny Zábulonowe/przez rodziny
ich. Y ſtáłá ſie gránicá dzierżáwy ſynow Zábulonowych/áż do Sáryd:
11 y wſtępuie od morzá y Mádáláá / y przybiega ku Debbáſech/ áż do ſtru-
12 mienia / ktory ieſt przeciw Jekonie. Y wráca ſie od Sáryd ku słońcá w-
ſchodu/ do gránic Ceseleth Tabor/ y wychodzi do Dábereth/ á bieży ku
13 Jáffie. A ztąd záś przechodzi ku wſchodu słońcá Gethefer/ y Tháchaśin:
14 á wychodzi do Remmon/ Amtar y Noa. A obchodzi ku pułnocy Háná-
15 thán. Y ſą wyßćia iey/ padoł Jepthahel/ y Kateth Náálon/ Semeron/
16 Jedálá/y Bethleem: miaſt dwánaście / y wśi ich. To ieſt dziedzictwo
17 pokolenia ſynow Zábulon/według rodziny ich/miáſtá y wioſki ich.

Dział ſynow Zábulunowych.

18 Izácharowi wyßedł los czwarty / według rodziny ich. Y było dzie-
19 dzictwo iego Jezráel/Kazáloth/Sunem/Háſſáraim/ Seon/Anááároth/
20 Rábbot/Ceſion/Abez/Rámeth/Engánim/Ennádá/y Bethfeſes. Y przy-
21 chodzi gránicá iego áż do Thabor/ y Seheſymá y Bethſemes: y był ko-
22 niec iey Jordan: miaſt ßeſnaście/y wśi ich. Tá ieſt dzierżáwá ſynow I-
23 zácharowych po rodzinách ſwych / miáſtá y wioſki ich.

Dział ſynow Izácharowych.

24 Padł też los piąty pokoleniu ſynow Aſerowych/ według rodzin ich. Y
25 byłá gránicá ich/Alchát/Chali/Beten/Aráff/Elmelech/Amááð y Meſál/
26 y przychodzi áż do Kármelu morſkiegó/y do Syor/y do Lábánát. Y wráca
27 ſie ku wſchodu do Bethdágon: y przychodzi áż do Zábulō y padołu Jeptá-
el przeciw pułnocy do Bethemet/y Nechiel. Y wychodzi po lewey ſtronie
28 Kábul/Achrán/Roob/Amon y Chánå/áż do Sydonu wielkiego: y záś
29 ſie wráca do Hormá/áż do miáſtá bárzo obronnego Tyru/y áż do Hozá.
30 Y będzie koniec iey v morzá z pomiáru Akzybá/y Ammá/y Afeg/ y Roob:
31 miaſt dwádzieśćiá y dwie/ y wśi ich. Tá ieſt dzierżáwá ſynow Aſero-
32 wych/według rodzin ſwych/ miáſtá y wioſki ich.

Dział pokoleniu Aſer.

33 Synow Neptálimowych ßoſty los padł po fámiliách ich. Y poczełá ſie
34 gránicá od Heleph/y Helon/ do Sáánánim y Adámi/ ktore ieſt Nekeb/y
Jebnáhel áż do Lekum: á wyßćia ich áż do Jordanu. Y obráca ſie záś grá-
35 nicá ku zachodu do Azánot/Tabor/á ztąd wybiega do Vkuká/y przechodzi
36 do Zábulō ná południe/y do Aſer ku zachodowi/y do Judá ku Jordanu ku
37 wſchodu słońcá. Miáſtá naobronnieyße/Aſſedym/Ser/Emath/Rekkát/
38 Cenereth/Edemá/Arámá/Aſor/Cedes/ Edrai/ Enhazor/Jeron/ Mág-

Dział pokoleniu Neptálim.

dálel/Horem/Betháńáth y Bethſames: miaſt dziewietnaśćie y wśi ich.
Tá ieſt dzierżáwá ſynow Neptálimowych/wedlug rodzin ich/ miáſtá y 39
wioſki ich. Pokoleniu ſynow Dánowych po fámiliách ich/ wyſzedł los 40
ſiodmy: y byłá gránicá dzierżáwy ich Sáráá/Eſtáol/Hirſemes/ to ieſt/ 41
miáſto Słoneczne/Selebin/Aiálō/ Jethelá/Elon/Temná/Achron/El- 42
thece/Gebbeton/ Báláád Jud/Bane/ Bárách/y Getremon: y Meiáár- 43
kon/y Arekon/z gránicą ktora pátrzy do Joppen/ y tym końcem ſie zámy- 44
ká. Wybráli ſie też ſynowie Dan/ y walczyli przećiwko Leſem/ y dobyli 45
go: y wyſiekli ie mieczem/á ſámi ośiedli y mieſzkáli w nim/wezwawſzy i- 46
mie iego Leſemdan/z imienia Dan oycá ſwego. Tá ieſt dzierżáwá poko- 47
lenia ſynow Dán/po rodzinách ich/ miáſtá y wioſki ich. A gdy iuż wy- 48
konał dzielić loſem ziemie wſzyſtkim wedlug pokolenia ich/ dáli ſynowie 49
Izráelſcy dzierżáwę Jozue ſynowi Nun w pośrzod śiebie/ wedlug ro-
ſkazánia Páńſkiego / miáſto ktore chćiał mieć Thámnáthſáráá ná gorze 50
Effráim. Y zbudował miáſto támże mieſzkał. Te ſą dzierżáwy ktore 51
loſem rozdzielili Eleázár kápłan / y Jozue ſyn Nun/ y Kśiążętá fámiliy/
y pokolenia ſynow Izráelſkich/w Sylo/przed Pánem v drzwi Przybytku
świádectwá/y podzielili ziemie.

Dział pokoleniu Dan. (margin)

Dzierżáwá Jozuego. (margin)

Kápit: 20.

¶ Miáſtá ku vćieczce Meżoboycom z tráfunku oddzieláią / y czás mieſzkánia wnich/ álbo wrocenia ſie do ſwego/ opiſuie.

Miáſtá wolno zbiegom. (margin)

Mowił Pan do Jozue rzekąc: Mow Synom 1
Izráelowym á powiedz im: Odłączćie miáſtá zbiegow/o kto- 2
rychem mowił do was przez Moizeſzá/ áby do nich vćiekał/ 3
ktobykolwiek człowieká zábił nie z chući: żeby mogł vść gniewu krew-
nego/ ktoryby ſie mśćić chćiał krwie. A gdyby do iednego z tych miaſt v- 4
ćiekł: Stánie przed broną mieyſcką/ y będźie mowił do ſtárſzych miáſtá
onego/tákowe rzeczy ktoreby go okazáły być niewinnym. Tedy ij dopiro
przyimą/y dádzą mu mieyſce ná mieſzkánie. A gdyby go mśćićiel krwie 5
gonił/ nie wydádzą mu go w ręce iego/bo niechcący zábił bliźniego iego/
á też niemoże być nań dowiedźiono / żeby przed dwiemá álbo przed trze-
má dni był mu nieprzyiaćielem. Y będźie mieſzkał w onym mieśćie/ áżby 6
ſtánął przed Sądem/ſpráwuiąc ſie tego co vczynił/ á żeby vmárł kápłan
wielki/ ktory będźie ná ten czás: toż dopiro ſie wroći on meżoboycá/y w-
nidźie do miáſtá y do domu ſwego/z ktorego był vćiekł.

Wyſádźili tedy Cedes w Gálilei/gory Neptalim: y Sychem ná gorze 7
Effráim:y Káryárthárbe/ to ieſt/ Hebron ná gorze Judá. A z one ſtronę
Jordanu ná wſchod słońcá od Jerycho/ odłączyli Bozor: ktore leży w pu- 8
ſzczy rowney z pokolenia Ruben/y Rámoth w Gáláád/z pokolenia Gad:
y Gaulon w Bázán/ z pokolenia Mánaſſe. Te miáſtá wyſádzone ſą w- 9
ſzyſtkim ſynom Izráelſkim/y cudzoźiemcom ktorzy mieſzkáli miedzy nimi:
áby vćiekał do nich/ktoby duſze niechcąc zábił/ áby nie vmárł w ręku bli-
źniego/ktoryby ſie chćiał mśćić krwie wylaney/ áżby ſtánął przed ludem/
y ſpráwił ſie/ á dał przyczyny vczynku ſwego.

Kápit: 21.

¶ Lewitom miáſtá náznáczone z ich przedmieśćiámi. A gdy ſie iuż obietnicá Páńſka wypełnilá/ ſtał ſie pokoy y odpoczynek ſynom Izráelſkim.

Przyſtą-

1 NAzystąpili potym Xiążetá fámiliey Lewi do ká-
płaná Eleázárá/ y do Jozue syná Nunowego/ y do Xiążąt ro-
2 dow ze wszystkich pokolenia synow Izráelowych/ y mowili do
nich w Sylo w ziemi Chánáneyskiey/ y rzekli: Przykazał Pan przez Mo-
izeszá/ áby nam też były dáne miástá ná mieszkánie/ y przedmieśćia ich ku
3 chowániu dobytká. Y dáli synowie Izráelscy z dzierżaw swoich/ wedlug
4 roskazánia Páńskiego/ miástá y przedmieśćia ich. Wyszedł tedy los
ná fámilią Káath synow Aaroná kápłaná/ z pokolenia Judá/ y Symeon/
5 y Beniámin/ miast trzynaśćie: y ostátnim synom Káát/ to iest Lewitom
ktorzy zbywáli z pokolenia Effráim/ y Dan/ y połowice pokolenia Má-
6 násse/ miast dziesięć. Záś synom Gerson wyszedł los/ áby wźięli z po-
kolenia Izáchár/ y Aser/ y Nephtálim/ y połowice pokolenia Mánásse/ w
7 Bázan miast trzynaśćie. A synom Merary/ wedlug rodzin ich/ z poko-
8 leń Ruben/ y Gád/ y Zábulon/ miast dwánaśćie. Dáli tedy synowie Iz-
ráelscy Lewitom/ miástá y przedmieśćia ich/ iáko przykazał Pan przez
9 Moizeszá/ káżdemu losem oddźieliwszy. Z Pokolenia synow Judá/ y
10 Symeonowych/ dał Jozue miástá/ ktorych te są imioná. Synom Aaron
wedlug fámiliey Káath/ Lewitskiego rodu (ábowiem pierwszy los im
11 wyszedł) Káryáthárby/ oycá Enáchowego/ ktore zową Hebron ná gorze
Judá/ y przedmieśćia iego wkoło. Ale role y wśi iego/ dał był Kálebowi
12 synowi Jeffonowemu w dzierżáwę. Dał tedy synom Aaroná kápłaná
13 Hebron miásto uciecżki/ y przedmieśćia iego/ y Lobne z przedmieśćiámi
14 iego: y Jeter/ Estemo/ Holon/ Dábir/ Ain/ Jethá/ y Betsámes/ z przedmie-
15 śćiámi swemi: miast dziewięć ze dwoygá pokolenia/ iáko powiedźiano.
16 A z pokolenia synow Beniáminowych/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot/ y
17 Almon z przedmieśćiámi swemi: cztery miástá. Wszystkich wobec miast
18 synow Aarona kápłaná trzynaśćie z przedmieśćiámi swemi.
19 A inym po fámiliach synow Káát/ Lewitskiego rodu/ tá dźierżáwá
20 iest daná. Z pokolenia Effráim miástá uciecżki/ Sychem z przedmieśćiá-
21 mi swoiemi ná gorze Effráim: y Gázer/ y Cebzáim y Bethoron z przed-
22 mieśćiámi swemi/ miástá cztery. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábá-
23 ton/ Aiálon/ y Jetremmon z przedmieśćiámi swemi/ miástá cztery. A z po-
24 łowice pokolenia Mánásse/ Tánách y Jetremmon z przedmieśćiámi swe-
25 mi/ miástá dwie. Wszystkich miast dźieśięć/ y z przedmieśćiámi ich/ dáne
26 są synom Káath niższego stanu. Synom też Giersonowym Lewitskie-
27 go rodu/ dał z połowice pokolenia Mánásse miástá uciecżki/ Gaulon w
28 Bázán/ y Bosrám z przedmieśćiámi swemi/ miástá dwie. A z pokolenia
29 Izáchár: Cesyon/ Dáberet/ Járámot/ y Engánim/ z przedmieśćiámi swe-
30 mi/ miástá cztery. A z pokolenia Aser: Másál/ Abdon/ Helkáth/ y Ro-
hob z przedmieśćiámi swemi/ miástá cztery. Z pokolenia też Nepthálim/
31 miástá uciecżki: Cedes w Gálilei/ y Hámothdor/ y Kárthán z przedmie-
32 śćiámi swemi/ miástá trzy. Wszystkich miast fámiliey Gerson/ trzynaśćie
33 z przedmieśćiámi swemi. A Lewitom synom Meràrowym/ niższeg sta-
34 nu/ wedlug fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jeknám/ Károthá/
35 Dammá/ y Náálol/ miástá cztery z przedmieśćiámi swemi. Z pokolenia
36 Gád miástá uciecżki: Rámoth w Gáláád/ y Mánáim/ y Hesebon/ y Já-
37 zer/ miástá cztery z przedmieśćiámi ich. Z pokolenia Ruben/ zá Jordanem
przećiwko Hierycho miástá uciecżki/ Bosor ná pustyni/ Misor/ Jáser/
38 Jethson/ y Meffáátb/ miástá cztery z przedmieśćiámi swemi. Wszytkich
miast synow Merary po fámiliach y rodzinie ich/ dwánaśćie.

Miástá Lewitom rozdáne ku mieszkániu. Num:35.✗1.

1 Par:6.✗2.

Sup:14.✗14.

A ták wszystkich miast Lewitskich miedzy dzierżáwámi synow Izráelskich było czterdzieści y ośm z przedmieściámi swemi/ wszystkie według fámiliy rozdáne. Dał tedy Pan Bog Izráelowi wszystkę ziemię/ ktorą był przysiągł dáć oycom ich: y osiedli ią/ y mieszkáli w niey. Dał też y pokoy od wszystkich narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiaciel niesmiał sie im zástáwić: ále wszyscy w ich pánowánie przyszli. Nie złomił áni odmienił y iednego słowá/ co im był Pan dáć obiecał/ ále wszystko skutkiem wypełnił. 39 40 41 42 43

Kápit: 22.

¶ Pułtrzeciu pokoleniu Jozue każe sie wroćić iuż do imienia swego zá Jordan/ oni tedy vczynili miedzy sobą Ołtarz wielki: prze ktory mieli od inych pokolenia poselstwo: ále tego słuszną obmowę dáli.

Tegoż czásu przyzwał Jozue pokolenia Rubenowego/ Gádowegó/ y połowicę Mánássessowegó/ y rzekł do nich: Vczyniliście wszytko co wam roskazał Moizesz sługa Páński: mnieście też we wszytkich rzeczách byli posłuszni/ á nieopuściliście bráciey wászey przez długi czás/ áż do ninieyszegó dniá/ przystrzegáiąc przykazánia páná bogá wászegó. Ponieważ tedy dał Pan Bog wász bráciey wászey odpoczynek y pokoy/ iáko obiecał: iuż sie wroććie/ á idźcie do przybytkow wászych/ y do ziemie dzierżáwy/ ktorą wam dał Moizesz sługa Páński z onę stronę Jordanu/ iedno tym sposobem/ ábyście pilnie przystrzegáli/ y skutkiem pełnili roskazánia y zakon/ ktory wam roskazał Moizesz sługa Páński: żebyście miłowáli Páná Bogá wászego/ y chodzili wszystkiemi drogámi iego/ á żebyście záchowywáli roskazánia iego/ y dzierżeli sie go/ y służyli mu z zupełnego sercá wászego/ y ze wszystkiey dusze wászey. Błogosłáwił im tedy Jozue y puścił ie. Ktorzy wroćili sie do przybytkow swoich. A połowicy pokolenia Mánásse/ dał był Moizesz dzierżáwę w Básan: á przez toż drugiey połowicy ktora zbyłá/ dał Jozue los miedzy drugą bráćią ich zá Jordanem ku zachodu słońcá. 1 2 3 4 5 6 7

Num:32.✗31 Sup: 13.✗8.

A gdy ie opuszczał do przybytkow ich/ y gdy im błogosłáwił/ rzekł do nich: z wielką máietnośćią y bogáctwy wrácayćie sie do mieszkánia wászegó/ ze srebrem/ złotem/ miedźią/ y z żelázem/ y z wiela szat: podźielćież sie korzyśćią nieprzyiaćielską z bráćią wászą. Wroćili sie tedy/ y odeszli synowie Ruben/ y synowie Gad/ y puł pokolenia Mánásse/ od synow Izráelskich z Silo/ ktore iest w Chanáán/ áby weszli do ziemie Gáláád dzierżáwy swoiey/ ktorą otrzymáli byli/ według roskazánia Páńskiego przez Moizeszá. A gdy przyszli do mogił Jordáńskich w ziemi Chanáneyskiey/ zbudowáli przy Jordanie Ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vsłyszeli synowie Izráelscy/ á doniosło sie ich to przez pewne posły/ że synowie Ruben/ y Gad/ y połowicá pokolenia Mánásse zbudowáli Ołtarz w Ziemi Chanáneyskiey/ ná mogiłách Jordáńskich/ przećiwko synom Izráelskim: zeszli sie wszyscy do Silo/ żeby ciągneli á walczyli przećiwko nim. 8 9 10 11

Ołtarz wielki zbudowány od pokolenia Rubē á Gad.

A w tym czásie posłáli do nich do Ziemie Gáláá/ Finees syná Eleázárá kápłana/ y dźieśiec kśiążąt z nim po iednemu z káżdego pokolenia. Ktorzy przyszli do synow Ruben y Gad/ y połowicę pokolenia Mánásse do ziemie Gáláád/ y rzekli do nich: To do was wskázuie wszystek lud Páński: Coż to iest zá przestepstwo? Czemużeście opuścili Páná Bogá Izráelowego/ buduiąc báłwochwálski Ołtarz/ á odstepuiąc od służby iego? Máloż macie ná tym/ żeśćie zgrzeszyli w Beelffegor/ á tego grzechu piątno nosićie ná sobie do dźiśiá dniá/ á bárzo wiele ludźi przeto zginęło? A wyśćie dźiś 12 13 14 15 16 17

Num.25.✗4.

18 ście dziś opuścili y odstąpili Páná / á iutro ná wßystek lud Izráelski
19 wzburzy śie gniew iego. Jeśli śie wam ták zda / żeby ziemiá dzierżáwy wáßey plugáwa byłá / przenieśćie śie do ziemie / w ktorey iest przybytek Páński/mießkaycieß miedzy námi : tylko abyśćie śie od Páná y od náßego towárzystwá nie odstrzeláli / zbudowawßy oltarz iny krom oltarzá
20 Páná Bogá náßego. A zaż Achán syn Zare/nie przestąpił roskazánia páńskiego/ á wnet ná wßystek lud Izráelski gniew iego przyßedł ? A on był ieden człowiek : á niechćiał tegß Bog/ by był raczey sam iácy zginął we złośći swey ?

Sup: 7. ℣ 1.

21 Odpowiedźieli synowie Ruben/y Gád/y poł pokolenia Mánásse/Kśiążętom posłánym w poselstwie od ludu Izráelskiego. Namocnieyßy
22 Pan Bog/ten wie/ y Izráel tego doydźie : ieśliśmy my ten Oltarz zbudowáli tym vmysłem / ábyśmy wystąpili / niechay nas nie strzeże/ ále
23 skarze terazże. A ieśliśmy tą myślą go vczynili / ábyśmy ofiáry zapálne/ chlebowe y spokoyne nań kłádli/ on niechay tego (ná nas) ßuka y sądźi :
24 á ieśliśmy nie tą chućią y rozmową vczynili/żeśmy ták sobie mowili: Jutro rzeką synowie wáßy synom náßym ? Coż wam z Pánem Bogiem Izráel-
25 skim ? Położył Pan gránice rzekę Jordan miedzy wámi y námi/o synowie Rubenowi/y synowie Gádowi : á przetoż niemaćie cząstki w pánie. A zá tą przyczyną/wáßy synowie odwróćiliby syny náße od boiáźni Bo-
26 żey. Zdáło śie nam tedy to lepiey/y rzekliśmy : Zbuduymy sobie Oltarz/ nie dla ofiárowánia offiar zapálnych álbo spokoynych / ále ná znák á ná
27 świádectwo miedzy námi y miedzy wámi / potomki náßymi y potomki wáßymi/ábyśmy służyli Pánu/ á żebyśmy też mieli do tego práwo/ ofiárowáć y zapálne/y witeczne á chlebowe/y spokoyne ofiáry : áby niemogli ktorym sposobem rzecz potym synowie wáßy synom náßym/niemaćie czą-
28 stki w pánie. Co ieśliby ie tym potykáć chćieli/odpowiedzą im : oto oltarz páński/ktory vczynili oycowie náßy/nie ná zapálne/áni ná chlebowe ofiá-
29 ry/ále ná świádectwo náße y wáße. Boże vchoway nas ták złego vczynku/byśmy mieli odstąpić od Páná/á stop iego opuśćić/zbudowawßy oltarz ná ofiáry zapálne/chlebowe/y wßelákie ine/procz oltarzá Páná Bogá náßego/ ktory stoi zbudowány przed przybytkiem iego.

§ Ruben y Gád obmáwiáią śie zbudowánego Oltarzá.

30 To vsłyßawßy Finees kápłan/y Kśiążętá poselstwá Izráelskiego ktorzy byli z nim/ vspokoili śie/ á słowá synow Rubená y Gádá/ y poł poko-
31 lenia Mánásse bárzo wdźięcznie przyięli. Y rzekł Finees syn Eleázárá kápłan do nich : Teraz iuż znamy że z námi iest Pan/ ponieważ żeśćie prozni tego przestępstwá / á wybáwiliśćie syny Izráelowe z ręki Pańskiey.
32 Y wroćił śie Finees z kśiążęty/ od synow Ruben y Gad/ z ziemie Gáláád/z gránice Chánáneyskiej do synow Izráelskich. Y przełożył przed ni-
33 mi te rzecz. Y podobáłá śie tá rzecz wßystkim ktorzy ią słyßeli. Y chwálili ztąd Bogá synowie Izráelscy/y iuż wiecey nierokowáli/áby mieli ćiągnąć przećiwko im/ y walczyć/á wygłádźić ziemie ośiádłośći ich. Y ná-
34 zwáli synowie Ruben/y synowie Gad/on oltarz ktory zbudowáli/świádectwo náße/ że Pan sam iest Bog.

Kápit: 23.

§ Jozue ostárzawßy śie vpomina lud Izráelski/á broni im towárzystwá mieć z pogány/y ze wßystkimi narody.

1 Gdy minęło niemáło czásu/ od tąd gdy dał Pan pokoy ludu Izráelskiemu / poddawßy mu wßystkie okoliczne narody/á Jozue iuż był długiegß á bárzo stárego wieku. Przy-
2 zwał Jozue wßystkiego ludu Izráelskiego/ y stárßych/ y Kśiążąt/ y Hetmánow/

mánow/y Mistrzow/y mowił do nich: Jam się zstárzał/á bárzom w látá záßedł: á wy widźićie wßystkie rzeczy/ ktore vczynił Pan Bog wáß 3 wßystkim okolicznym narodom/ iáko miásto was/ sam walczył. A teraz 4 że wam iuż losem rozdźielił wßystkę źiemię/od Jordanu ku wschodu słońcá/ áż do morzá wielkiego/ y wiele ießcze zostawa narodow: Pan Bog 5 wáß wytráći ie/y wygłádźi z oblicza wáßego/y pośiedźiećie źiemię/iáko 6 wam obiecał. Tylko pośilaycie się á o tym piecżą mieycie/ábyśćie przystrzegáli tych wßystkich rzeczy ktore są nápisáne w kśięgách Zakonu Mojżeßowego: á nie náchylaycie się od nich/áni ná práwą áni ná lewą stronę: by lepák wßedßy do Pogánow/ ktorzy miedzy wámi máią być/ nie- 7 przyśięgáliśćie w imię bogow ich/ á nie służyli im/ á chwały im nie dawáli: ále żebyśćie się trzymáli Páná Bogá wáßego/ cośćie czynili áż po 8 dźiś dźień. A tedy odeymie pan Bog od oblicżności wáßey/narody wiel- 9 kie y bárzo mocne/ y żaden się wam niebędźie mogł oprzeć. Jeden z was 10 będźie vganiał tyśiąc mężow nieprzyiaćielskich: przeto że Pan Bog wáß sam zá wámi będźie walczył/iáko obiecał. Tego iedno co napilniey przy- 11 strzegaycie/ ábyśćie miłowáli Páná Bogá wáßego.

Ale będźiećieli chćieć przystáwáć á trzymáć się błędow teg pogáństwá/ 12 ktore miedzy wámi mießka/ á z nimi się mießáć małżeństwy/ y przyiaćielstwá iednoczyć: iuż teraz wiedźćie/ iż Pan Bog wáß nie wygłádźi ich 13 przed obliczem wáßym/ ále wam będą miásto iámy y miásto śidłá/ y ku vrazu z boku wáßego/y miásto kołow w oczu wáßych/álezby was zdiał y wytráćił z źiemie tey nalepßey/ ktorą wam dał.

Oto ia dźiś idę w drogę wßystkiey źiemie/ á vznaćie to wßystką my- 14 slą/iż ze wßystkich tych słow ktore wam był Pan obiecał vczynić/y iedno namnieyßę nie minęło dáremnie. Przetoż iákoć wypełnił skutkiem co był 15 obiecał/ á wßystko się nam ßczęśliwie sstáło: tákći przywiedźie ná was wßytko złe ktorekolwiek groźił/áżby was zdiał á wygłádźił z źiemie bárzo dobrey/ ktorą wam dał: przeto żeśćie przestąpili vmowę Páná Bogá 16 wáßego/ ktorą z wámi postánowił/ á żeśćie służyli bogom obcym/ iteże im chwałę dawáli: rychło á z pośpiechem powstánie przećiwko wam zápálczywość Páńska/ y będźiećie zdięći z tey źiemie bárzo dobrey/ ktorą wam dał.

Kápit: 24.

¶ Przypomina krotko Jozue dobrodźieystwá Boże ludu Izráelskiemu: Lud ślubuie Bogu służyć: śmierć Jozue/pogrzeb kośći Jozeffowych/śmierć Eleázárá kápłaná.

Zgromádźił tedy Jozue wßystkie pokolenia Izráelskie do Sychem/ y przyzwał stárßych/ y Kśiążąt/y Sędźi/ y 1 Mistrzow: y stáneli przed oblicżnośćią páńską/y mowił ták do 2 ludu: To mowi Pan Bog Izráelski/ zá rzeką mießkáli oycowie wáßy z początku/Thare oćiec Abráhámow y Náchor: y służyli bogom cudzym. Y wźiąłem oycá wáßego Abráhámá z gránic Mezopotámiey/y przywio- 3 dłem go do źiemie Chánáneyskiey/ y rozmnożyłem naśienie iego/ á dałem mu Izáaká: á temu záś/dałem Jákobá y Ezau. Z tych dwu/Ezau dałem 4 gorę Seir w dźierżáwę: Jákob lepák y synowie iego/stąpili do Egiptu. Y posłałem Moizeßá z Aaronem/ y karałem Egypt wielą známion y 5 cud. A wywiodłem was y oyce wáße z Egyptu/y przyßliśćie do morzá 6 y gonili Egyptczykowie oyce wáße z wozmi/ y z iázdą áż do morzá czerwoneg. Ale wołáli do páná synowie Izráelowi/y włożył ćiemności miedzy was y miedzy Egyptczyki: y przywiodł ná nie morze/ y záwárło ie. 7

Gene:11.℣26 & 31.
Gene:21.℣2. & 25.℣26.
Gene:36.℣8.
Gene:46.℣6
Exo:3.℣10.
Exo:12.℣37.
Exo:14.℣9.

Pátrzáliśćie oczymá swemi ná te wszystkie rzeczy ktorem czynił w Egyp- 8 ćie / y mieszkáliśćie ná puszczey przez długi czás: y wwiodłem was do ziemie Ammorreuszá / ktory mieszkał z te strone Jordanu. A gdy walczyli przećiwko wam / dałem ie w rece wásze / y osiedliśćie ziemie ich / á sámeśćie 9 wybili. Powstał potym Bálák syn Sefforow Krol Moábski / y walczył przećiwko Izráelowi. Posłał tedy y przyzwał Báláámá syná 10 Beorowego / żeby wam złorzeczył: á iam go niechćiał wysłucháć / y owszem przeko błogosłáwiłem wam przezeń / y wybáwiłem was z reki iego.

11 Przeszliśćie potym Jordan / y przyszliśćie do Hierychá. Walczyli też przećiwko wam meżowie miástá tego / Amorreyczyk / y Ferezeyczyk / y Chánáneyczyk / y Etheyczyk / y Gergezeyczyk / y Eweyczyk / y Jebuzeyczyk: dá- 12 łem y te w rece wásze. Y posłałem przed wámi Sierszenie / y wyrzućiłem ie z mieysc ich / dwá krole Amorreyskie / nie przez miecz / áni przez łuk twoy. 13 Y dałem wam ziemie w ktoreiéśćie nierobili / y miástá ktorycheśćie niebudowáli / żebyśćie mieszkáli w nich. Winnice też y sády oliwne / ktorycheś- 14 ćie nie szczepili. A przeto teraz boyćie sie Páná Bogá / á służćie mu doskonáłym sercem y nauprzeymieyszym: á wyrzuććie bogi / ktorym służyli oycowie wászy w Mezopotámiey y w Egypćie / á służćie Pánu. Jesliże 15 sie wam zda być źle / ábyśćie Pánu służyli / dáie wam ná wolą: obierzćie sobie dźiśiá co sie wam podoba / komubyśćie ráczey mieli służyć: Bogom li / ktorym służyli oycowie wászy w Mezopotámiey / czyli bogom Amorreyskim / w ktorych ziemi przebywaćie: á ia z domem swym bedźiemy Pá- 16 nu służyć. Odpowiedźiał lud y rzekł: Niechay to od nas oddalono 17 bedźie / byśmy mieli Páná odstapić / á służyć bogom innym. Pan Bog nász sam / wywiodł nas y oyce násze z ziemie Egyptskiey / z domu niewoley: y vczynił cośmy widźieli bárzo wielkie známioná / y strzegł nas ná káżdey drodze / po ktoreiechmy chodźili / y miedzy wszystkiemi narody / przez ktore- 18 śmy szli. Y wyrzućił wszystkie pogány / y Amorreyczyká obywátelá tey ziemie / do ktoreyieśmy weszli. Bedźiem tedy Pánu Bogu służyć / bo on iest 19 Bogiem nászym. Y rzekł Jozue do ludu: Niebedźiećie mogli służyć Pánu: ábowiem Pan Bog świety / y mocny záwiśnik iest: á nie przepu- 20 śći złośćiam y grzechom wászym. Jeslibyśćie odstapili Páná / á służyli bogom cudzym / obroći sie y vtrapi was / y wywroći / ponieważ wam vczy- 21 nił dobrze. Odpowiedźiał lud Jozuemu: Nikáki ták niebedźie / iáko mo- 22 wisz / ále Pánu służyć bedźiemy. Y rzekł Jozue do ludu: Wy sámi iesteśćie świádkámi / żeśćie sámi sobie obráli Páná / ábyśćie mu służyli. Od- 23 powiedźieli mu: Jesteśmy świádkámi. Tedy rzekł: Teraz tedy odeymićie bogi cudze z pośrzodku was / á skłońćie sercá wásze ku Pánu Bogu I- 24 zráelskiemu. Rzekł lud do Jozuego: Pánu Bogu nászemu bedźiemy służyć / á przykazániu iego bedźiemy posłuszni.

25 Vczynił tedy Jozue tego dniá przymierze / y przełożył im Przykazánia 26 y Sądy w Sychem. Napisał też wszystkie te słowá w kśiegach Zakonu Páńskiego. Y wźiął bárzo wielki kámień / y położył gi pod debem / ktory 27 był w Swiatnicy Páńskiey / y rzekł do wszystkieg ludu: Oto ten kámień / bedźie wam ná świádectwo / żeśćie słucháli wszystkich słow Páńskich / ktore wam mowił: byśćie lepák potym tego nieprzeli / á niekłámáli Pánu 28 Bogu wászemu. Y rospuśćił lud káżdego do dźierżáwy swoiey.

29 A potym vmárł Jozue syn Nunow sługá Páński / we stu y dźieśiąći lat: 30 y pogrzebli go ná gránicách dźierżáwy iego / w Támnáthsáre / ktora leży 31 ná gorze Effráim / ná pułnocy od gory Gaas. Y służył Izráel Pánu przez wszytkie dni Jozueg / y z stárszych / ktorzy bárzo długo żyli po Jozue / y ktorzy

Num:21.✠24
Num:22.✠5.
Sup: 3. ✠ 14. & 6. ✠ 1. & 11. ✠ 3.
Sup:11.✠ 20.
Deu:7. ✠ 20.
Jozue przypomina dobrodźieystwá Páńskie / y vpomina lud ku służbie Bożey.
Jozue vmárł.

Gen:50.ꝟ25. ználi wszystkie spráwy Pańskie/ ktore czynił ludu Izráelskiemu.

Exo:13.ꝟ19. Gen:33.ꝟ19.

32 Kości też Jozeffowe/ ktore byli wzięli synowie Izráelscy z Egyptu/ pogrzebli w Sychem/ ná częsci polá oneg ktore był Jakob od synow Hemor oycá Sychem zá sto młodziuchnych owieczek kupił/ tá byłá dzierżáwą synow Jozeffowych. Eleázár też syn Aaronow/ vmárł: y pochowáli go w Gábáát Finees synowie iego/ ktore iemu dano było ná gorze Effráim. 33

☞ Dokończenie Ksiąg Jozuego.

Poczynáią się Księgi Judicum:

ktore Żydowie zowią Sophtym/ po nászemu Księgi Sędziow.

Kápit: I.

¶ Jáko Judás z Symeonem brátem walczyli przeciwko nieprzyiacielom/ á iáko poráżáli ie/ y dobywáli miast ich. Otoniel poiął dziewkę Kálebowę Aksę. Chánáneyczycy hołd płácą.

Judás Hetmánem obran.

1 Po śmierći Jozuego/ rádzili śię synowie Israelowi Páná/ mowiąc: Kto poydzie przed námi przeciwko Chánáneuszowi/ á będzie Hetmánem ná woynie? 2 Tedy odpowiedział Pan: Judás poydzie: Otom podał ziemię w rękę iego. 3 Y rzekł Judás Symeonowi brátu swemu: Wstąp zemną w los moy/ á walcz náprzeciwko Chánáneuszowi/ chcesli bych ia też potym szedł z tobą w losie twym. Y szedł z nim Symeon.

4 Wybrał się tedy Judás/ y dał Pan Chánáneyczyká/ y Ferezeyczyká w ręce ich: y poráźili w Bezek dziesięć tysięcy mężow. 5 Y náleźli Adonibezecha w Bezech/ y walczyli náprzeciwko niemu/ y poráźili Chánáneyczyká/ y Ferezeyczyká. 6 Ale Adonibezek vciekł: ktorego ścigáiąc poimáli/ y obćięli mu końce v rąk y nog. 7 Tedy rzekł Adonisebek: Siedmdziesiąt krolow z obćiętemi końcmi rąk y nog/ zbieráli pod stołem moim odrobiny pokármow: iákom ia vczynił/ ták mi Bog oddał. Y przywieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł.

Jeruzálem dobyto.

8 Oblęgszy potym synowie Judá Jeruzálem/ dobyli go/ y wyścináli mieczem/ á wszystko miásto wypalili. 9 Potym záś ciągnąc/ walczyli przeciwko Chánáneyczykowi/ ktory mieszkał ná gorách y ná polách ku południu. 10 Ciągnąc tedy Judás przeciwko Chánáneyczykowi/ ktory mieszkał w Hebron (ktorego z stárádawna zwano Cháryátárbe) pobił Sesái/ Ahimám/ y Tholmái. 11 A idąc ztąd/ szedł do obywátelow miástá Dábir/ ktorego imię sstárádawna było Káryatseffer/ to iest/ miásto Náuk. 12 Y rzekł Káleb: Ktoby dobył Káriáthseffer/ á spustoszył ie: dam mu Achsę corkę swą zá żonę. 13 A gdy go dobył Othoniel syn Cenezow brát Kálebow mnieyszy/ dał mu Axę corkę swą zá żonę. 14 Jádąc z nią w drodze Othoniel/ námowił ią/ áby prośiłá oycá swego/ o rolą. Oná gdy siedząc ná ośle/ wzdycháłá/ spytał iey Káleb: Coć to? Oná odpowiedziáłá: 15 Day mi przeżegnánie: Dałeś mi ziemię suchą: day mi też y wilgotną.

Iosue 15.ꝟ14

Dał iey

Dał iey tedy Káleb wilgoćine gorną/y wilgoćine dolną. A synowie Cy-
16 neuſsowi/ przyrodni Moizeßowi / wyßli z miáſtá/ ktore zwano Pálmo-
we/ poſpołu z ſyny Iudá/ ná pußczą loſu iego / ktora ieſt ná południe od
Arád/ y mieszkáli z nim.

Káleb dáie Axſie corce ſwey ziemię wilgotną.

17 Szedł potym Iudas z Symeonem brátem ſwoim / y obá poſpołu po-
rázili Chánáneußá/ktory mießkał w Seffat/y zábili go. Názwano tedy
18 ono miáſto imieniem Hormá/to ieſt Przeklectwo. Dobył tez Iudás Gá-
zy ze wßyſtkim co w gránicách iego było/y Aßkáloná/y Akaroná z gráni-
19 cámi ich. Y był Pan z Iudą/y opánował gory: ále niemogł wygłádźić
tych ktorzy mießkáli w padole/iż mieli wielki doſtátek wozow z koſsámi.
20 Y dáli Kálebowi Hebron / iáko był obiecał Moizeß/ ktory wygłádźił z
21 niego trzy ſyny Enáchowe. Iebuzeußá lepák ktory mießkał w Ieruzálem/
nie wytrácili ſynowie Beniámin: y mießkał Iebuzeyczyk z ſyny Beniá-
minowemi w Ieruzálem/áż do dniá dźiśieyßego.

Num:14. ℣ 24 Ioſue 14. ℣ 13. & 15. ℣ 14.

22 Dom też Iozeffow wezbrał ſie do Bethel/y był Pan z nimi. Abowiem
23 gdy oblegli miáſto / ktore pierwey zwano Luzá / vyźrzeli człowieká wy-
24 chodzącego z miáſtá / y rzekli do niego: Vkáż nam ktoredy wnidź mamy
25 do miáſtá/á vczynimy nád tobą miłośierdźie. On gdy im vkazał / pobili
wßyſtkie ludźie w mieśćie mieczem: á onego człowieká / y wßyſtek rod
26 iego/puśćili wolnie. Ktory gdy był pußczon/ ßedł do ziemie Ethym / y
zbudował tám miáſto/á názwał ie Luzá: ktore ták zową áż podźiś dźień.

27 Mánáſes też niewygłádźił Betſáná/y Tánáchá z ich wioſkámi: tákież
y obywátelow Dor/y Iebláám/y Mágeddo z wioſkámi ich: y iął mieß-
28 káć Chánáneus z nimi. A gdy ſie potym zmocnił lud Izráelſki/podbił go
ſobie ná dań/ á przedſię ich wygłádźić niechćiał.

Lud niewygłádzony/ Izráel podbił ná dań.

29 Effráim też niewybił Chánáneußá/ktory mießkał w Gázer: ále z nim
30 mießkał. Zábulon tákież niewytrácił obywátelow w Cetron/y w Ná-
álon: ále też mießkał Chánáneus miedzy nimi/ á dawał mu dań.

31 Aſer też nie wygłádźił obywátelow w Acho/Sydonie/Ahaláb/Achá-
32 zyb/Helbá/Affech/y w Rohob. Ale mießkał Aſer w pośrzodku Chánáneußá/ obywátelá oney ziemie/á niezábił go.

Neptálim też nie wygłádźił onych ktorzy mieszkáli w Betsemes/y Bethánáth: y mieszkał miedzy Chánáneuszem obywátelem oney ziemie/ á dawáli mu dań mieszczánie z tám tych miast. Vćisnął potym Amorreyczyk syny Dán ná gorze/ áni sie im dał rozpostrzec/áby mogli zeyść ná rowniá. A mieszkał (Dán) ná gorze Hares/co sie wykłada/Oświadczenie/ w Háiálon y w Sálebim. Obćiążona też byłá ręká domu Iozeffowego/ y przyszedł ktemu że mu dań dawał. A byłá gránicá Amorreuszowá/ od gory Niedźwiádkowey Skáłá/ y wierzchne mieyscá. 33 34 35 36

Kápit: 2.

¶ Angiołá Pan posłał áby zgromił lud zá przestąpienie/po śmierći Iozue lud zgrzeszył/ w nieprzyiaćielskie ręce przyszedł/ zá grzech gdy lituie wyswobodzony iest od Páná.

Wstąpił potym Angioł Páński z Gálgálá ná mieysce Płáczących/y rzekł: Wywiodłem was z Egyptu/y wwiodłem do źiemie/ ktorąm był przysiągł dáć oycom wászym: á obiecałem/ żem niemiał nárusżyć ná wieki vmowy moiey z wámi: ále ták żebyśćie nieczynili przymierza z obywátelmi tey ziemie/á Ołtarze ich/ żebyśćie po wywrácáli: á niechćieliśćie słucháć głosu meg: czemużeśćie to vczynili? A przetoż niechćiałem ich wytráćić od oblicza wászego/ábyśćie mieli nieprzyiaćiele/ á bogowie ich byli wam ku vpádu. 1 2 3

Ludu niewierzącemu Bog bałwány zostáwił/ ku ich vpádku.

A gdy mowił Angioł Páński te słowá do wszystkich synow Izráelowych: podnieśli głos swoy y płákáli. Y dano imie mieyscu onemu/Mieśce Płáczących/ álbo Mieśce łez: y ofiárowáli támże ofiáry Pánu. 4 5

Iosue 4. v. 28.

Rozpuśćił tedy Iozue lud/y rozeszli sie synowie Izráelscy/káżdy do osiádłośći swoiey/áby ią trzymáli: y służyli Pánu przez wszystki dni iego/ to iest Iozuego/y stárszych/ ktorzy po nim długo byli żywi/y wiedźieli wszystkie spráwy Páńskie ktore czynił z Izráelskim ludem. Vmárł tedy Iozue syn Nunow służebnik páński/ we stu y dźieśiąći lat/ y pogrzebli go ná gránicach dźierżáwy ieg/w Thámnátsare ná gorze Effraim/w stronę gory Gáás od pułnocy. Y wszystek on Narod zebrał sie do oycow swoich. Y powstáli ini ktorzy nieználi Páná/ áni spraw ktore czynił z ludem Izráelskim. Y dopuśćili sie złey rzeczy synowie Izráelowi przed oblicznośćią Páńską/ iż ieli służyć Báálowi/ opuśćiwszy Páná Bogá oycow swoich/ktory ie był wywiodł z ziemie Egytskiey: y puśćił sie zá bogi cudzemi/zá bogi ludźi ktorzy mieszkáli okolicznie/ y modłe im czynili. Y porusżyli tym Páná ku gniewu/tymże go opuśćili/ służąc Báálowi/y Astárotowi báłwanom. Rozgniewał sie tedy Pan ná lud Izráelski/ y dał ie w ręce wydźieráczow. Ci poimawszy ie/záprzedáli nieprzyiaćielom/ ktorzy okolicznie mieszkáli: áni sie mogli zástáwić przećiwnikom swoim/ále gdziekolwiek sie puśćili/ręká páńska nád nimi byłá/iáko im mowił y przysiągł: y bárzo ich vdręczono. 6 7 8 9 10 11 12 31 14 15

¶ Synowie Izráelowi báłwochwálce.

Izráel dan w nieprzyiaćielskie ręce.

Wzbudźił potym Pan Sędźie/ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzyiaćielá burzącego: ále áni tym chćieli być posłuszni/ nieczystotę płodząc z bogi inymi/y modłe im czyniąc. Rychło vstąpili z drogi/ktorą szli oycowie ich: y słysząc roskazánia Páńskie/wszytkie rzeczy przećiwne czynili. 16 17

A gdy iuż Pan Sędźie wzbudzał zá czásu ich/ litował sie nád nimi/ y wysłuchawał płáczu á łkánia vćiśnionych/y wybawiał ie z morderstwá pustoszących. A gdy vmárł Sędźiá/ wrácáli sie ná zád/ y dáleko gorsze rzeczy czynili/nizli czyniáli oycowie ich/náśláduiąc bogow obcych/służąc y modłe im czyniąc. Nieopuśćili wynálezkow swoich/ áni drogi bárzo twárdey/ ktorą sie byli przyuczyli chodźić. Y rozgniewáłá sie zápálczywość Pán- 18 19 20

Po śmierći Sędźiego idą w więtsze błędy.

20 wość Páńſka ná lud Izráelſki/y rzekł: Że ten lud wzgárdził vmowe mo-
ie/ktorąm był vczynił z oycy ich/á że wzgárdził ſłucháć głoſu mego: ia też
21 nie wygłádzę Pogánow / ktorych od vmárł Jozue: że nimi doświadczę
22 Izráelá/ſtrzeżeli drogi Páńſkiey/á chodzili nią/ ták iáko ſtrzegli oycowie
23 ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wſzyſtkich tych narodow / y niechćiał
ich rychło wywroćić/áni ich dał w ręce Jozue.

Kápit: 3.

¶ Stowárzyſzył ſie Izráel z Pogány/ktore Pan ná ich proſbę zoſtáwił: á przetoż
też częſto go tępią okoliczni á obcy krolowie/ále gdy ſie obaczył á náwroćił/
wźiął wyzwolenie przez Otonielá.

1 TE ſą Narody ktore Pan zoſtáwił / áby wyćwi-
czył przez nie Izráelá/y wſzyſtkie ktorzy nie ználi walk Chánáneyſkich: áby potym ſynowie ich náuczyli ſie potykáć z nieprzy-
2
3 iaćielmi / á mieć nałog walczenia. Pięć kśiążąt Filiſtyńſkich/ y wſzyſtek
lud Chánáneyſki/Sydońſki/ y Eweyſki/ ktorzy mieſzkáli ná gorze Liba-
4. nie/ od gory Báálhermon áż do weſzcia Emáth. Y zoſtáwił ie/áby przez
nie doświadczał Izráelá/ieſliby ſłucháli przykazánia páńſkiego/ ktore był
przykazał oycom ich przez Moizeſzá/álbo nie.
5 A ták ſynowie Izráelſcy mieſzkáli w pośrzodku ludu Chánáneyſkiego/
Eteyſkiego/Amorreyſkiego/Ferezeyſkiego/Eweyſkiego/y Jebuzeyſkiego:
6 y poymowáli ſobie zá żony corki ich: ſámi też corki ſwoie ſynom ich da-
7 wáli/y ſłużyli bogom ich. A vczynili złą rzecz przed oblicznośćią Páńſką/
y zápámiętáli Bogá ſwego/ſłużąc Báálowi/y Aſtárot. A rozgniewaw-
8 ſzy ſie Pan ná lud Izráelſki/dał ie w ręce Chuſanráſatháim krolá Mezo-
9 potáńſkiego/y ſłużyli mu ośm lat. Potym wołáli do Páná / y wzbudźił
im zbáwićielá/ á wybáwił ie: to ieſt Othonielá ſyná Cenezá/brátá Ká-
10 lebowego mnieyſzego: á był w nim duch Páńſki/y ſądźił Izráelá. Wy-
ćiągnął tedy ná woynę/y dał Pan w ręce iego Chuſanráſatháim Krolá
11 Syryiſkiego/ y podbił go. Y odpoczynęłá ſobie źiemiá czterdźieśći lat:
potym vmárł Othoniel ſyn Cenezow.
12 Przyłożyli zás (myſli) ſynowie Izráelowi czynić złe przed oblicznośćią
13 Páńſką: ktory zmocnił przećiwko im Eglona krolá Moábſkieg: że złe v-
czynili przed oblicznośćią iego. Y przyłączył kniemu ſyny Ammonowe/ y
Amálechowe/y wyćiągnąwſzy/ poráźił ſyny Izráelſkie/y opánował miá-
14 ſto Pálmowe. Służyli tedy ſynowie Izráelowi Eglonowi Krolowi
15 Moábſkiemu ośmnaśćie lat/ á potym wołáli do Páná: ktory wzbudźił
im zbáwićielá/imienim Ahod/ſyná Gerá/ſyná Gemini/ktory obudwu rąk
iáko práwey vżywał. Y poſłáli ſynowie Izráelowi nim dáry Eglono-
16 wi krolowi Moábſkiemu. Ktory vczynił ſobie miecz oboięczny/ máiący
rękoieść ná dłoń/ktory przypáſał ná práwym boku pod płaſzczem. Y przy-
17 nioſł dáry Eglonowi krolowi Moábſkiemu. A był ten Eglon bárzo tłu-
18 ſty. Gdy mu tedy oddał dáry / ſzedł zá towárzyſtwem / ktore było z nim
19 przyſzło. A wroćiwſzy ſie zás z Gálgálá/gdźie były bałwany/rzekł do
krolá: Krolu mam z tobą nieco táiemnego mowić. Tedy on roſkazał po-
20 milczeć. A gdy wſzyſcy od niego odeſzli ktorzy przy nim byli/wſzedł Ahod
do niego: y śiadł ſam ná Altanie letniey/y rzekł Ahod: Słowo BOŻE
mam do ćiebie. Ktory nátychmiaſt powſtał z máieſtatu Krolewſkiego.
21 Tedy wyćiągnął Ahod lewą rękę / y dobył mieczá z práwey ſtrony ſwo-
22 iey/ y wráźił gi w brzuch iego / ták bárzo że zá oſtrzem y ielcá wbiegły w
ránę/y vtonęłá w tłuſtym brzuchu. Ani dobył zás mieczá onego/ále ták iá-

koz vderzył/zostáwił gi w ćiele/y tudźieß rzućiły sie kayná posládkiem.
Ahod lepák záwárßy pilnie drzwi onego wieczerniká/y spuśćiwßy 23 zamki/wyßedł zádnimi drzwiámi. Służebnicy też krolewscy przyßedßy/ 24 widząc zámknione drzwi v pálacu/rzekli sámi z sobą/podobno teraz iest ná potrzebie przyrodzoney/ná pokoiu letnim. A náczekawßy sie długo/ 25 ták że ich też było wstyd/y widząc że nikt nieotwierał/wźięli klucz. A gdy otworzyli/náleźli páná swego/á on leży ná źiemi martwy. Ahod też ná 26 ten czás gdy sie oni strwożyli/vćiekł: y przeßedł ono mieysce/gdźie były báłwány/skąd sie był wroćił. Y przyßedł do Seiráth. A nátychmiast zá 27 trąbił w trąbę ná gorze Effráim. Y ßli z nim synowie Izráelscy/á on przed nimi. Ktory rzekł do nich: Podźćie zá mną: boć dał Pan nieprzyiaćiele 28 náße Moabity nam w ręce. Szli tedy zá nim/y osádźili brody Iordáńskie/przez ktore sie przepráwiáią do Moab: y niedopuśćili żadnemu prześć ále pobili Moábity ná ten czás/około dźieśiąći tyśiecy/wßystkie duże á 29 mocne mężę: żaden znich niemogł vść. Y stłumion iest lud Moábski ná ten 30 czás pod ręką ludu Izráelskiego: y był pokoy w źiemi przez ośmdźieśiąt lat. Po Ahodźie był Sángár syn Anáthow/ktory poráźił ßeść set mężow 31 Filistyńskich lemießem/y ten też bronił Izráelá.

Kápit: 4.

¶ Deborá Prorokini y Baruk/walczą przećiw Syzárze Hetmánowi krolá Iábin/ktorego vćiekáiącego zábitá Iáhel żoná Aberowá.

Nie przestáli synowie Izráelowi czynić źle przed 1 oblicznośćią Páńską/po śmierći Ahothowey. Y dał ie Pan w 2 ręce Iábiná krolá Chánánejskieg/ktory krolował w Asor: á ten miał Hetmáná woyská swego/imieniem Sysáre/á sam mießkał w Hároseth narodow. Y wołáli synowie Izráelscy do Páná: ábowiem miał 3 dźiewięć set wozow kośistych/á przez dwádźieśćiá lat bárzo ie był śćisnał. A byłá też Deborá prorokini/żoná Lápidothowá/ktora ná on 4 czás sądźiłá lud. Y śiádáłá pod drzewem Pálmowym/ktore ták zwano 5 iáko y one/miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. Y przychadzáli do niey synowie Izráelowi ná káżdy sąd. Ktora posłáłá y przyzwáłá Bárá- 6 ká syná Abinoen z Cedes Neptálim/y rzekłá do niego.

1 Reg. 12. v. 9.

Przykazałći Pan Bog Izráelski: Idź á wiedź woysko ná gorę Tabor/ á weźmieß z sobą dźieśięć tyśiecy rycerzow z pokolenia Neptálim/tákież y z synow Zábulonowych: á ia przywiodę do ćiebie do strumieniá Cison/ 7 Sysárá Hetmáná woyská Iábinoweg/y wozy iego y wßytko mnostwo/ á wydam ie w rękę twoię. Tedy rzekł do niey Bárák. Poydźießli też zemną/poydę: ále ieślibyś ty niechćiáłá iść zemną/niepoydę. Oná mu rzekłá. 8
Poydęć ia z tobą/ále to wiedz/że nieprzypißą tobie zwyćięstwá teráźnieyßego/bo w niewieśćie ręce będźie wydan Sysárá. Rußyłá sie tedy 9 Deborá/y ćiągnęłá z Bárákiem do Cedes. On wezwawßy Zabuloná y 10 Neptáliná/wyiechał z dźieśiąćią tyśiecy walecznikow/máiąc zsobą Deborę w woysku. Ale Aber Cyneus/odstąpił był kiedyś od drugich Cy- 11 neyczykow bráciey swoich/synow Obáb/ktory był przyrodny Moizeßow: ten był rozćiągnął namioty áż do padołu/imieniem Sennim/á mießkał blisko Cedes. Powiedźiano tedy Sysarze/że przyćiągnął Bárák syn 12 Abinoem ná gorę Thabor: y zebrał dźiewięć set wozow kośistych/y wßy- 13 stko woysko z Aroseth pogáńskiego/do strumieniá Cyson. Y rzekłá Deborá do Báráká: Wstań/boć ten dźień iest/ktorego dał Pan Bog Sysa- 14 rá w ręce twoie: oto sam iest wodzem twoim. Zstąpił tedy Bárák z gory Tabor/

Tabor/ á dźieśięć tyśięcy walecznych ludźi z nim.

15 Y przestrászył Pan Syſare/ y wszystkie wozy iego/ y wszystek zastęp iego mieczem ná iedno wyzrzenie Báráká: ták wielce że Syſárá skoczywszy z wozu/ pieszo vćiekał/ á Bárák gonił vćiekáiące wozy y woysko áż do

16 Aroseth pogáńskiego/ y dokąd wszystkiego woyská nieprzyiaćielskiego co

17 do iednego niewygubił. A Syſárá vćiekáiąc/ przypadł do namiotu Jáhele żony Hábera Cyneyczyká: że był pokoy miedzy Jábin krolem Aser/ y domem Hábera Cyneyczyká.

Psal. 82. ℣ 10

18 Wybieżawszy tedy Jahel przećiwko Syſárowi/ rzekłá do niego: Wnidź do mnie pánie moy/ nieboy się. On wszedszy do namiotu/ przykryłá

19 go płaszczem/ y rzekł do niey: Proszę ćię day mi trochę wody/ boć prágnę bárzo. Tedy oná odkrywszy naczynie z mlekiem/ dáłá mu pić/ y zás go przykryłá.

20 Y rzekł Syſárá do niey: Stoy przed drzwiámi namiotu/ á gdyby kto przyszedł pytáiąc ćię/ y mowiąc: Jest tu kto? Odpowiesz nimász nikogo.

21 Wźiełá tedy Jáhel żoná Aberowá gwoźdź namiotowy/ á záraz y młot: y wszedszy potáiemnie á ćichuczko (do niego przystąpiwszy) zástáwiłá nád skronią głowy iego on gwoźdź/ y vderzywszy młotem/ przebiłá przez mozg áż w źiemi vwiązł: ktory sen z śmierćią złączywszy/ zczedł y vmárł.

22 Alić oto Bárák goniąc Syſárá przybiegał: á wyszedszy Jáhel przećiwko niemu/ rzekłá do niego: Chodź/ vkáżęć mężá ktorego szukasz. Ktory gdy wszedł do niey/ vyźrzał Syſáre/ á on leży martwy/ á gwoźdź tkwiący w skroniách iego.

23 Zniżył tedy Bog tego dniá Jábiná krolá Chánáneyskiego przed syny Jzráelowymi: ktorzy ná káżdy dźień krzewili się/ á mocną ręką ćiążyli Jábiná krolá Chánáneyskiego/ áż go wytráćili.

24

Kápit: 5.

¶ Pieśń Debory y Bárákowá/ czyniący dźięki Pánu Bogu zá zwyćięstwo.

1 Spiewáli tedy Deborá y Bárák syn Abinoemow

2 onego dniá/ mowiąc. Ktorzyśćie kolwiek z ludu Jzráelskiego wydáli dobrowolnie duszę wáżę ná niebespieczność/ błogosłáwćie Páná.

3 Słuchaycie krolowie/ bierzćie sobie w vszy kśiążętá: Ja iestem:

stem: Ja iestem ktora bede Pánu śpiewáć/bede chwaliłá Páná Bogá Jzráelskiego. Pánie gdyś wychodził z gory Seir / á przechodził kráiny Edomskie/ziemiá sie ruszyłá / á niebiosá y obłoki kápáły wodámi. **4**

Gory sie rospłynely od oblicza Páńskieǵ/y gorá Synai od oblicza páná Bogá Jzráelskiego. **5** Zá czásu Sámgárá syná Anáthowego/zá czásu Jahele / odpoczynely ścieszki : á ktorzy sie nimi puścili / záchodzili ná ścieszki niedrozne. **6** Przestáli mocni w ludu Jzráelskim/y odpoczyneli/ áż powstáłá Deborá/powstáłá mátká w Jzráelu. **7**

Nowe woyny obrał Pan / á brany nieprzyiacielskie sam wywrocił: tarcza y drzewce nie vkazáły sie we czterdzieści tysiecy ludu Jzráelskiego. **8**

Serce moie miłuie ksiażetá Jzráelskie: ktorzy z dobrey woley wysádziliście sámi śiebie ná niebespieczność/chwalcie Páná Bogá. **9**

Ktorzy wsiádacie ná ozdobne oslice/ á siedzicie ná Sadzie/y chodźicie droga/mowcie. **10** Gdzie sie potłukły wozy / y woysko nieprzyiacielskie zátłumione / tám niechay beda wystawiáne spráwiedliwości páńskie/ y łáská przeciwko mocnym ludu Jzráelskieǵ. Tedy zstapił lud páński do bran/ y otrzymał pánowánie. **11** Wstańze/wstań Deborá/wstań wstań/y mow piosnke : Wstań Bárách/á poimay ience twoie synu Abinoemow. **12**

Záchowáne sa ostatki ludu/Pan w mocnych sie potykał. **13**

Z Effráimá zgłádził ie w Amálech / y po nim z Beniáminá przeciwko ludu twemu o Amálechu. **14** Z Máchir ksiażetá wyszli/y z Zábulon ci ktorzy woysko wiedli ku potykániu. **15** Ksiażetá z Jzáchar byli z Debora/y szli zá Bárachem / ktory iákoby ná szyie gwałtownie do głebokości wydał sie niebespieczności : rozdzieliwszy przeciw sobie Rubená/ á miedzy ludzmi wielkich myśli/ sstał sie swar. **16** Czemu mieszkaz miedzy dwiemá gránicámi/ ábyś słuchał kszykánia trzod ? Rozdzieliwszy przeciw sobie Rubená/ miedzy ludzmi wielkich myśli/nálazł sie swar.

Gáláád zá Jordanem odpoczywał/á Dan báwił sie koło okretow. **17** Aser mieszkał ná brzegu morskim/ á przemieszkawał ná porćiech. **18** Ale Zábulon y Neptálim wysádzili dusze swoie ná śmierć/ w kráinie Morome.

Przyiecháli krolowie y ieli wálczyć / walczyli krolowie Chánáneyscy w Thánach / przy wodách Mágeddon/wzdam przedsie nic plonow nieodnieśli. **19** Z niebá walczono przeciwko im : gwiazdy trwaiac w rzedzie y w biegu swoim/ przeciwko Sysarze walczyli. **20**

Strumień Cysón porwał y niosł trupy ich/ Strumień Kádumim / Strumień Cysón : podepcz duszo ma mocne. **21**

Kopytá koniom opádáły / gdy vciekáli z wielkim pedem/ y zspadáli ná szyie w głebia co mocnieyszy nieprzyiaćiele. **22**

Przeklinaycie ziemie Meros/rzekł Angioł Páński : Złorzeczćie obywátelom iey/ze nieprzyciagneli ná pomoc Páńska / ná pomoc co namocnieyszym iego. **23** Błogosłáwioná miedzy niewiástámi Jáhel zoná Aberowá Cyneyczyká/y niechay bedźie błogosłáwioná w namiocie swoim. **24**

Zadáiacemu wody dálá mleká/ á w czássy ksiażecey przyniosłá másło. **25**

Lewa reka iełá gwozdz/ á práwa kowálski młot/y zábiłá Sysare/szukáiac mieyscá ránie w głowie iego/á skroń mocno przebiwszy. **26**

Padł iey v nog/zszedł y vmárł : walał sie przed iey nogámi/y leżał bez dusze y mizerny. **27** Oknem pátrzac / ryczáłá mátká iego / y z wieczerniká mowiłá / czemuz sie nierychło wráca woz iego ? czemu omieszkáły nogi woznikow iego ? **28** Jedná co medrsza nád ine zony iego / swoiey świekrze odpowiedźiáłá. **29** Podobno teraz dźieli łupy / á obieráia mu co nacudnieysza niewiáste. **30** Száty rozmáitey máści dáia Syzarze w łup/y zbieráia no-

ráia noszenia rozmáite ku okraszeniu szyie.

31 Ták niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoi Pánie: á ći lepák ktorzy ciebie miłuią/ ták śie niechay łsnią/ iáko słońce gdy wschodźi.

Miáłá tedy pokoy ziemiá przez czterdźieśći lat.

Kapit: 6.

¶ Mádyáńczykowie zniewolili lud Izráelski/ Angioł śię Boży Gedeonowi vkazał/ Otoniel mu vczynił ofiáry/ zburzył báłwáná Báál/ potym go Bog pośilił ná nieprzyaćielá.

1 Czynili záś synowie Izráelowi złe rzeczy przed oblicznośćią Páńską: ktorj dał ie w rece Mádjáńskie przez śiedm lat/ y byli bárzo od nich śćiśnieni. 2 Y poczynili sobie iámy y iáskinie w gorách/ y mieysca bárzo obronne ku odpieraniu. 3 Abowiem gdy wiec zásiał Izráel/ czynił wtárczkę Mádyan y Amálech/ y insze narody od wschodu słońcá: 4 y położywszy śie v nich obozem/ co było zielonego wszystko popsowáli áż idąc do Gázy/ y wszedzy indźie: y práwie niezostáwiáli w Izráelu nic/ czymby śie żywić mieli/ áni owiec/ áni wołow/ áni osłow. 5 Abowiem y sámi y wszystkie trzody ich/ przyćiągáli z obozem swoim/ á iáko Száráńcza wszystkie mieysca zásiádłá niezliczona wielkość ludźi/ y wielbłądow/ czego śie iedno dotkneli/ pustosząc. 6 Y bárzo był vniżony lud Izráelski przez Mádyáńczyki.

¶ Synowie Izráelscy śćiśnieni od Mádyánitow przez śiedm lat.

7 Y wołał lud Izráelski do Páná/ żądáiąc pomocy przećiwko Mádiánitom. 8 Ktory posłał do nich mężá proroká/ y mowił im: To powiáda Pan Bog Izráelow. Jam vczynił żeśćie wyszli z Egiptu/ á wywiodłem was z domu niewoley/ 9 y wyswobodźiłem z ręki Egyptczykow/ y wszystkich nieprzyiaćieli ktorzy was gnábili. Y wyrzućiłem ie ná przyszćie wásze/ á dałem wam źiemie ich: 10 y rzekłem: Ja Pan Bog wász/ nieboyćie śie bogow Amorreyskich/ w ktorych źiemi mieszkaćie. A niechćieliśćie słucháć głosu moiego. 11 Y przyszedł Angioł Páński/ á śiadł pod dębem ktory był w Effrá/ á przysłuszał do Joás oycá czeládnego Ezrowego. A gdy Gedeon syn iego/ młoćił y przewiewał zboże w gumnie/ chcąc vćiekáć przed Mádyáńczyki/ 12 vkazał śie mu Angioł Páński/ y rzekł: Pan z tobą z mężow namocnieyszy. 13 Rzekł mu záśie Gedeon. Proszę moy pánie/ ieśliż Pan z námi iest/ czemu śie nas chwyćili te wszystkie (złe) rzeczy? Gdźież są one dźiwne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oycowie nászy/ mowiąc: Wywiodł nas Pan z Egiptu? Otoż teraz porzućił nas Pan/ y podał w rękę Mádyáńską. 14 Poyźrzał nań Pan/ y rzekł: Idź w tey mocy twoiey/ wyzwolisz lud Izráelski z ręki Mádyáńskiey/ wiedz o tym żem ćie posłał. 15 On mu odpowiedźiał: Proszę moy pánie/ czymże ia wyswobodzę Izráelá. Otoć fámilia moiá napodleysza iest w Mánásse/ á iam namnieyszy w domu oycá moiego. 16 Y rzekł mu Pan: Ja będę z tobą/ á porázisz Mádiáńczyká/ iáko iednego mężá. 17 Tedy on rzekł: Jeslim nálazł łáskę v ciebie/ day mi iáki znák/ że ty iesteś ktory mowisz do mnie. 18 A nieodchodź ztąd/ áże przyidę do ćiebie/ niosąc ofiárę y ofiáruiąc ią tobie. On mu odpowiedźiał: Poczekam ćie tu áż przyidźiesz.

Vkazał śie Angioł páński Gedeonowi.

1 Reg: 12. v. 11

19 Szedszy Gedeon/ vwárzył koźlątko/ y z miáry mąki chlebá przáśnego nápiekł: y włożywszy mięso w kosz/ polewkę mięsną wylał w gárniec/ y przyniosł wszystko pod dąb/ y ofiárował mu. 20 Ktoremu rzekł Angioł Páński. Weźmi to mięso y te przáśne chleby/ y położ ná oney skále/ á z wierzchu poley polewką. A gdy ták vczynił/ 21 wyćiągnął Angioł Páński koniec laski ktorą trzymał w ręce/ y tknął mięsá y chlebow przáśnych. Wyszedł ogień z skály/ y popalił mięso/ y one przáśne chleby: á Angioł Páński zniknął z oczu iego.

z oczu iego. Co vyźrzawszy Gedeon/że był Angioł Páńſki/ rzekł: Ach 22
moy Pánie Boże/żem ia widział Angiolá Páńſkiego okiem w oko. Rzekł
do niego Pan: Pokoy z toba/ nieboy ſie/ nie vmrzeſz. Y zbudował tám 23
Gedeon ołtarz pánu/á názwał go Páńſki pokoy/ áż do dźiſieyſzego dniá. 24
A gdy ieſzcze byli w Effrá/ ktore ieſt fámiliey Ezrowey / rzekł Pan oney
nocy do niego: Weźmi byká oycá twego/y drugieg ſiedmiletniego/ſkaźże 25
ołtarz Báál/ktory ieſt oycá twego/á gay ktory przy ołtarzu ieſt wyrab: y
zbuduieſz ołtarz PAnu BOgu twemu ná wierzchu tey ſkały / ná ktoreieś 26
pierwey ofiáre był położył: y weźmieſz byká wtorego/ tedy bedźieſz ofiá-
rował zapálna ofiáre ná ſtośie drzew/ktorych nárabieſz w tym gáiu.

Gedeon wywrocił Ołtarz Báálow.

Wźiąwſzy tedy Gedeon dźieśiec mężow/ſłużebnikow ſwoich/ vczynił 27
iáko mu był przykazał pan. Ale boiac ſie domu oycá ſweǵ/y mieſzczánow
onego miáſtá/niechćiał nic we dnie czynić/ále wſzytko w nocy wykonał.
A gdy wſtáli ráno ludźie oneǵ miáſteczká/vyźrzeli ſkáżony ołtarz bałwá- 28
ná Báál/y gay wyrabiony/y byká drugiego włożonego ná on ołtarz/kto-
ry ná ten czás nowo było zbudowano. Y ięli do śiebie mowić: Ktoż to 29
vczynił? A gdy ſie dowiádowáli ktoby to vczynił/ powiedźiano/ że Ge-
deon ſyn Ioáſſow to wſzyſtko vczynił. Tedy rzekli do Ioáſſá: Wywiedź 30
tu ſyná twego/ áby vmárł: bo ſkáźił ołtarz Báálow/y gay iego wyrabił.
Ktorym on odpowiedźiał: Zaześćie wy mśćićielmi Báálowymi/żebyśćie 31
walczyli zań? kto ieſt przećiwnikiem iego/niech vmrze przed tym niż dźień
iutrzeyſzy przyidźie. Ieſliż bogiem ieſt / niech ſie mśći nád tym ktory zká-
ził ołtarz iego. Od onego dniá/przezwano Gedeoná/Ierobáál/ przeto iż 32
rzekł Ioás: Niech ſie pomśći Báál nád tym / kto wywrocił ołtarz iego.

¶ Gedeon przezwan Ierobáál.

Tedy wſzyſtek lud Mádiáńſki/y Ámálechytſki/ y wſzyſcy ktorzy mieſzkáli 33
ná wſchod ſłońcá/zebráli ſie poſpołu/ y przepráwiwſzy ſie przez Iordan/
położyli ſie obozem w padole Iezráel. Ale duch páńſki przyoblekł Gede- 34
oná / ktory zátrabiwſzy w trabe/zwołał dom Abiezerow/ áby z nim ćia-
gnęli. Poſłał też poſły do wſzyſtkiego pokolenia Mánáſſeſowego/ y ći z 35
nim ćiagneli: y ine poſły do Aſer/do Zábulon / y do Neptálim/ ktorzy zá-
iácháli mu. Y rzekł Gedeon do Páná: Ieſliż chceſz wyſwobodźić lud 36
Izráelſki moia reka/iákoś powiedźiał/ położe te welne na boiowiſku/ be- 37
dźieli roſá tylko ná ſámey welnie/ á indźie wſzedy ná źiemi ſucho / bede
wiedźiał że przez moie reke/iákoś rzekł wyzwoliſz lud Izráelſki. Y ſtáło 38
ſie ták. A wſtáwſzy w nocy/wyćiſnawſzy welne / nápełnił czáſzke roſy.
Y rzekł záś do Páná: Niechay ſie nie gniewa popedliwość twoiá ná mie/ 39
ieśli ieſzcze zraz pokuſze/ żadáiac známieniá ná tey welnie. Proſze aby ſá-
má welná ſucha byłá/ á wſzyſtká źiemiá zmokłá od roſy. Y vczynił Pan 40
oney nocy/iáko żadał: y byłá welná ſucha/á po wſzyſtkiey źiemi roſá.

Kápit: 7.

¶ Obrał ludu Pan ku woynie godnego v wod/Gedeon vſłyſzawſzy ſen iednego człowieká z Mádiánitow/ vderzył ná nie/o zwyćięſtwie we trzech ſet ludźi/ o zábićiu Orebá y Zebá.

¶ Pan Bog chcac ſobie wſzytko przywłáſzczyć/roſkazat ludu woienne° vmnieyſzyć. Deu:20.℣ 8. 1 Mac:3.℣56

TEdy Ierobáál/ktorego inácżey zwano Gedeon/ 1
wſtáwſzy w nocy y wſzyſtek lud z nim / przyćiagnał do ſtud-
niey/ ktora zowa Hárad. A woyſko Mádyáńſkie leżáło obo-
zem w padole/ná pułnocy gory wyſokiey. Y rzekł Pan do Gedeoná/wiel- 2
ki lud ieſt z toba/niebedźie wydan Mádyan w rece iego/by ſie nie chlubił
przećiw mnie Izráel/ y rzekłby: Wyzwoliłem ſie ſam ſwa moca. Now 3
do ludu/á opowiáday to gdy wſzyſcy beda ſłyſzeć: ktokolwiek boiáźliwy
á lekliwy

á lekliwy iest/niech sie ná zad wroci. Y wrocili sie z gory Gálaad / ludu dwá y dwádzieścia tysiecy mezow/á tylko ich dziesieć tysiecy zostáło:

4 Y rzekł Pan do Gedeoná: Jeszcze to ludu wiele iest/ wiedz ie do wod/ tám ich doświadcze: á o ktorymci powiem żeby z toba szedł/ ten niech i-
5 dzie: ktoremu zákaże/ten sie niechay wroci. A gdy przyszedł lud do wody/ rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy (reka á) iezykiem beda łeptáć wode/iáko psi zwykli łeptáć/ postáwiż ie osobno. Ktorzy lepák vkleknawszy ná
6 kolána beda pić/ci stáná ná drugiey stronie. Y było tych ktorzy reka do vst miecżac wode łeptáli/trzy stá mezow: á wszystko ine mnostwo poklekna-
7 wszy/piło. Tedy rzekł Pan do Gedeoná: ta trzech set mezow/ktorzy łeptáli wode/wybáwie was/y wydam w rece twoie Mádyáński lud: á wszytek iny lud / niech sie wroci ná mieysce swoie. Nábrawszy tedy wedlug
8 pocztu spiże y trab / roskazał wszystkiemu inemu mnostwu wrocić sie do namiotow swoich: á sam we trzech set mezow puścił sie ku bitwie. Ale oboz Mádyáński leżał nisko przy dole.

Obran iest lud v Jordaná / ktory miał iść z Gedeonem ná Mádiáński lud.

9 Teyże nocy rzekł Pan do niego: wstań á spuść sie do obozu/ bomci ie
10 dał w reke twoie: Jeśli sie sam iść lekasz/ niech sie z toba puści Fárá pá-
11 chole twoie. A gdy vsłyszysz co mowia/posila sie rece twoie/á tym bespieczniey puściż sie do obozu nieprzyiacielskieg. Zstapił tedy sam y Fárá páchole iego/ná kray woyská/gdzie byłá straż zbroyna. A Mádyán y Amá-
12 lech/ y wszystek lud od wschodu słońcá / rozstrzelawszy sie leżeli w padole/iákoby wielkość Szárańcy: Wielbładow też bez liczby było/iáko pia-
13 sku ná brzegu morskim. A gdy przyszedł Gedeon / powiedał ieden towárzyszowi swemu co sie mu sniło/á powiedał tym sposobem/ono co wesnie widział. Sniło mi sie/ á ták mi sie zdáło/ iákoby chleb podpopielny iecżmienny toczył sie á bieżał do obozu Mádyáńskieg: y gdy przybiegł ku námiotowi/poráził y wywrocił gi/y zrownał wszystek z ziemia. Odpowie-
14 dział on/ ktoremu powiedał sen. Inszego to nic nieznáczy / iedno miecz Gedeoná syná Joas meżá Izráelskiego: abowiem dał Pan w rece iego Mádian y ze wszystkim obozem.

Gedeon wysłuchał sen Mádiáńczyká / znácząc zwycięstwo Izráelowi

15 Gdy vsłyszał Gedeon on sen y wykład iego/dał chwałe Pánu/á wrociwszy sie

ćiwszy śie do obozu Izráelskiego/rzekł: Wstańćie/ boć podał Pan w ręce
násze oboz Mádiáński. Y rozszykował one trzy stá mężow/ ná trzy częśći/ 16
y dał im w ręce traby/ y łagwice prozne/ á w pośrzodku ich były pochod-
nie gorájace. Y rzekł do nich: co vzrzyćie że ia będę czynił/ toż y wy czyń- 17
ćie. Wnidę ná kray obozu/á cokolwiek ia vczynię/toż y wy czyńćie. Kie-
dy zábrzmi trabá w ręce moiey / wy tákież po wszystkim woysku trabćie/ 18
y okrzykńićie: Pánu y Gedeonowi.

Gedeon trzemi sty mężow poráźił ná głowę Mádiánity.

Wyszedł tedy Gedeon/y trzy stá mężow/ktorzy byli z nim w część obo- 19
zu/gdy śie záczynáłá straż pułnocna/pobudziwszy stroże/ięli trabić w tra-
by/á łagwicámi iedną w drugą bębnáć. A gdy ták około obozu ná trzech 20
mieyscách trabili/á łagwice potłukli/ trzymáli w lewych rękách pochod-
nie/á w práwych traby w ktore trabili: y vczynili okrzyk wołáiac. Miecz
Páński y Gedeonow: stoiac káżdy ná swym mieyscu około obozu nieprzy- 21
iaćielskiego/á ták wszystko woysko zámieszáło śie/á wrzeszczac y wyiac v-
ćiekli: á przedśie iednák przynaglali trzy stá mężow trabiac w traby. 22
Dopuśćił też Pan miecz ná wszystko woysko / że ieden drugiego społecz-
nie zábijał/vćiekáiac áż do Bethsetá/ y do podbrzeżá Abel Meulá w Tá- 23
báth. Potym zwoławszy śie mężowie Izráelscy z pokolenia Nepthálim/
y Aser/y ze wszystkiego Mánássesá/gonili Mádyánity. Y dał Pan zwy-
ćięstwo ludu Izráelskiemu w on dźień.

Posłał tedy Gedeon posły ná wszystkę gorę Effráim/mowiac: Idźćie/ 24
zábieżćie Mádiánczykom / y záskoczćie wody áż do Betberá y Iordáná.
Y zwołał śie wnet wszystek Effráim/ y záskoczyli od wod y od Iordanu
áż do Bethberá. A poimawszy dwu mężow Mádiáńskich/ Oreb/y Zeb/ 25
zábili Orebá ná skále Oreb/ á Zebá v prásy Zeb. Y gonili Mádiánczyki/
niosac głowy Orebá y Zebá do Gedeoná zá Iordan.

Isaie 10. ℣ 26. Psal. 83. ℣ 12.

Kápit: 8.

❡ Spor Effráimow przećiwko Gedeonowi/o mężách Sokoth y Phánuel/dáne Gedeonowi złote kolczki o Abimelechu synie iego/y o śmierći Gedeonowey.

Rzekli

1 Rzekli tedy do niego mężowie Effráim: Cożeś to chćiał vczynić / żeś nas nie wezwał / gdyś ná walkę iáchał przećiwko Mádiánitom / wádząc się z nimi bárzo / á máliem
2 gwałt mu czyniąc. Ktorym on odpowiedźiał: Cożem ia mogł tákiego vczynić/iákośćie wy vczynili? zaż nie lepsze grono Effráimá/niżli wszyt-
3 ko wino zbieránie Abiezerá? Oto w ręce wásze dał Pan kśiążętá Mádiáńskie Orebá y Zebá. Cożem ia tákiego mogł vczynić/ iákośćie wy vczynili? Co gdy wymowił/vskromił się duch ich/ktorym się byli nádęli prze-
4 ćiw iemu. A gdy przyćiągnął Gedeon ku Iordanowi/przepráwił się przezeń ze trzemi set mężow ktorzy z nim byli: á vstawszy/niemogli gonić vćie-
5 káiących. Y mowił do mężow z miástá Sokot. Proszę was/daycie chlebá ludu temu/ktory przy mnie iest/bo bárzo vstáli/żebyśmy mogli ścigáć Se-
6 bee y Sálmáná/krole Mádiáńskie. Odpowiedźieli przełożeni Sokoth: álbo iuż masz w ręku twych dłoni rąk Zebee/ y Sálmáná/y przeto chcesz
7 mieć żebyśmy dáli woysku twemu chlebá. On im odpowiedźiał: Nuż gdy Pan da w ręce moie Zebee/ y Sálmáná / á gdy się wrocę z zwyćięstwem w pokoiu/skruszę ćiáłá wásze z śćierniem y z ostem pustyniey. Odćiągną-
8 wszy ztąd/przyiáchał do miástá Phánuel/y mowił tákież do mężow mieśćá onego. Ktorzy mu też odpowiedźieli/iáko y miesczánie z Sokoth. Y
9 rzekł im: Gdy się wrocę z zwyćięstwá w pokoiu/zkáżę tę wieżę.
10 A Zebee y Sálmáná/ odpoczywáli ze wszystkim woyskiem swoim. Abowiem pietnaśćie tyśiecy mężow było zostáło / ze wszystkich huffow ludźi ktorzy byli przyćiągnęli od wschodu słońcá/gdyż iuż pobitych było sto y dwádźieśćiá tyśiecy woiennych/ tákowych ktorzy mogli mieczá dobyć.
11 Puśćiwszy się tedy Gedeon drogą tych / ktorzy w namiećiech mieszkáli od wschodu słońcá Nobe y Iegbáá/poráźił woysko nieprzyiaćielskie/ktorzy bespieczni byli/á nieoględowáli się ná żadną przećiwną przygodę. V-
12 ćiekli tedy Zebee y Sálmáná / po ktorych się puśćiwszy Gedeon/ poimał
13 ie/záburzywszy wszystko woysko ich. A wrácáiąc się ná zad z woyny Ge-
14 deon przed weśćiem słońcá / poimał iedno pácholątko z mężow miástá Sokoth/y wybádał ná nim iáko ktorego kśiążęćiá á stárszych w Sokoth
15 imię było/y spisał ich śiedmdźieśiąt y śiedm mężow. Przyćiągnął tedy do Sokoth/y rzekł im: Owoż iest Zebee y Sálmáná/ktoremiśćie zámiátáli mi oczy/mowiąc: áboć ręce Zebee y Sálmáná w rękách twoich są/y przetoż żądasz/ábyśmy dáli mężom zmordowánym/y tym ktorzy vstáli chlebá.
16 Przeto zymawszy stársze onego miástá/y nábrawszy tarnia y ostu z pu-
17 szczey/stárł ie z nimi pospołu/y skruszył męże Sokoth. Wieżę też Phánu-
18 el wywroćił / wybiwszy lud ktory mieszkał w mieśćie. Potym rzekł do Zebee y Sálmáná. Co zacz byli mężowie ktoreśćie pomordowáli ná gorze Thabor? Oni mu odpowiedźieli: Podobni tobie byli/á ieden káżdy
19 z nich/iákoby był syn krolewski. Ktorym zás on odpowiedźiał: Bráćia to moi byli/ synowie mátki moiey: Żywie Pan / byśćie ich byli żywo zostá-
20 wili/ nie zábiłbym was-był. Y rzekł do Ieter pierworodzoneg synà swego/wstań/zábiyże ie. On áni mieczá dobył/że się bał/bo iescze dźiećięćiem
21 był. Y rzekli Zebee y Sálmáná: Ty sam wstań/zábiyże nas: bo masz moc iáko ten ktory iesteś mężem. Wstał tedy Gedeon/y zábił Zebee y Sálmáná: y pobrał ozdoby y pukle / ktore zwykli miewáć wielbłądowie krole-
22 wscy ná szyiách ku ozdobie. Y rzekli wszyscy mężowie Izráelscy do Gedeoná: Pánuy nád námi/ty y syn twoy/y syn syná twoiego: żeś nas wy-
23 zwolił z ręki Mádiáńskiey. Tedy im on odpowiedźiał: áni ia/áni syn moy

Osee 10. v. 14.

Psal: 38. v. 12.
Zebee y Sálmáná zábići.

bedzie pánował nád wámi/ále bedzie nád wámi pánował Pan. A przy- tym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żadam od was/ daycie mi naußki 24 z korzyści wáßey: bo Jsmáelitowie zwykli byli nośić naußki złote. Ktorzy mu odpowiedzieli/ bárzo rádzi damy. Y rozciagnawßy ná ziemi 25 płaßcz/zmiotáli nań naußki zswey korzyści: y ważyły one vproßone nau- 26 ßki/tyśiac y śiedm ſet ſyklow złotá: chybá innych ozdob y zaponek/y ßár- łatowych ßat/ ktorych zwykli vżywáć krolowie Mádiáńscy/ y procz o- breczy złotych/ ktore miewáli wielbładowie krolewscy. Y vczynił z tego 27 Gedeon Effod/y zostáwił go w swym mieście Effrá. Y popełnił w nim nieczystość wßystek Jzráel/ co było Gedeonowi y wßystkiey iego fámi- liey ná vpadek. Vkorzył śie tedy Mádián przed syny Jzráelskimi/áni iuż 28 wiecey mogli ßyie podnieść á wskoráć: ále miáłá ziemiá pokoy/ przez czterdzieści lat/ poki rzadził Gedeon.

Odßedł tedy Jerobáál syn Joásow/ y mießkał w domu swoim/ y miał 29 śiedmdziesiat synow/ ktorzy wyßli z ledźwi iego/ á to iż miał wiele żon. 30 A miłośnicá iego/ktora miał w Sychem/porodziłá mu syná imieniem A- 31 bimelechá. Vmárł potym Gedeon syn Joásow w dobrey stárości/ y po- 32 chowano go w grobie oycá iego Joásá w Effrá/z fámiliey Ezry. A gdy vmárł Gedeon/odwrocili śie synowie Jzráelscy/y popłodzili nieczystość 33 w bałwánie Báálim. Y vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá bo- gá: áni pámietáli ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk nieprzy- 34 iaciol wßystkich okolicznych/áni vczynili miłośierdziá z domem Jerobáál 35 Gedeoná/wedlug wßego dobrá ktore był vczynił Jzráelowi.

Vmárł Gedeon.

Kápit: 9.

§ Abimelech wybiwßy śiedmdziesiat bráciey swych/procz Joátáná namłodßego/ Ten mowi przypowieść Sychymskim mießczánom: zwalczył Abimelech Sychymczyki/potym y sam márnie od niewiásty zábit.

Odßedł tedy Abimelech syn Jerobaálow do Sy- 1 chem/ku bráciey mátki swoiey/y mowił do nich y do wßystkiey rodziny/ domu Oycá y Mátki swoich/ rzekac: Mowćie do 2 wßystkich mężow ktorzy sa w Sychem: Co śie wam zda być lepiey/ żeby nád wámi pánowáli śiedmdziesiat mężow/ wßyscy synowie Je- roboáál/czyli áby nád wámi pánował ieden mąż? A tu záraz obaczćie/ żemći iest kość y ciáło wáße. Y mowili brácia mátki iego o nim do w- 3 ßystkich mężow Sychemskich/te wßystkie słowá. Y przychylili sercá ich ku Abimelechowi/ mowiac: żeć brát náß iest. Y dáli mu śiedmdziesiat 4 wag srebrá/z bożnice bałwáná Báál Beryth. Tedy on náiał sobie z tego męże nedzniki y tułácze/y ßli zá nim. Y przyßedł do domu oycá swego do 5 Effrá/y pobił brácia swa syny Jerobáálowe/mężow śiedmdziesiat/ná ie- dnym kámieniu: y został Joátán syn Jerobáál namłodßy/á skrył iest. Ze- brawßy śie tedy wßyscy mężowie z miástá Sychem/ y wßystkie fámilie 6 miástá Mello/ßli/ y postánowili sobie krolem Abimelechá/ wedle debu/ ktory stał w Sychem.

Co gdy powiedziano Joátánowi/ ßedł: y stánał ná wierzchu gory 7 Gáryzym: y podnioßy głos/ wołał/ y mowił. Posłuchaycie mie mężo- wie Sychemscy/ ták áby was też vsłuchał PAN. Szły drzewá/ áby 8 sobie obráły á pomázáły krolá. Y rzekły Oliwnemu drzewu: Roskáżuy nam. Ono odpowiedziáło: A zaż ia moge opuśćić tłustość swa/ ktorey 9 ták bogowie iáko y ludzie vżywáia: á iść y być wyniesionym nád ine drzewá? Y rzekły zás drzewá do Figi/ podź á badź nam krolem. Ono 10 im odpo-

11 im odpowiedziáło: Zaż ia mogę opuśćić słodkość moię/y owoc ták słod-
12 ki/á iść/ábym miedzy inemi drzewy powyszone było? Tedy mowiły drze-
wá do mácice winney: Chodź/á bądź nászym pánem. Oná im odpowie-
13 dziáłá: Zaż ia mogę opuśćić winá mego / ktore podwesela bogá y ludzie/
14 á być przełożoną nád ine drzewá. Rzekły potym wszysthkie drzewá do
15 Głogu: Podźże ty á bądź krolem nád námi. On im odpowiedział: Je-
śliż mię prawdziwie krolem sobie obieraćie/Chodźćież/á odpoczywayćie
pod ćienim moim: ieśli więc niechcećie/niechay wynidźie ogień z Głogu/
á popali drzewá Cedrowe Libáńskie.

16 A ták teraz iesliśćie práwie / y krom grzechu postánowili krolem nád
sobą Abimelechá/á iesliśćie dobrze vczynili z Jerobáálem y z domem ieg/á
17 odwetowáliśćie dobrodzieystwá iego / ktory zá wámi walczył / y dusze
swą wydał w niebezpieczeństwo / żeby was wyrwał z ręki Mádiáń-
18 skiey / á wyśćie teraz powstáli przećiwko domu oycá moiego/ y wybili-
śćie syny iego/siedmdźieśiąt mężow ná iednym kámieniu/ á postáwiliśćie
krolem Abimelechá syná służebnice iego/nád tymi ktorzy mieszkáią w Sy-
19 chem/przeto że brátem wászym iest. Jesliśćie to dobrze á krom grzechu v-
czynili z Jerobáálem/y z domem iego/ weselćie się dźiś w Abimelechu / á
20 on się w was niechay kocha. Ale iesliśćie to przewrotnie vczynili/niechay
z niego wynidźie ogień / á popali obywátele Sychemskie / y miásteczko
Mello. Y niechay też wynidźie ogień z mężow Sychemskich/y z miástecz-
21 ká Mello/á spali Abimelechá. To gdy rzekł vćiekł/y szedł do Berá: y mie-
22 szkał tám boiąc się brátá swego Abimelechá. Tákże krolował Abimelech
nád Jzráelem trzy látá.

23 Y posłał Pan duchá nagorszego miedzy Abimelechá/ y miedzy obywá-
24 tele miástá Sychem: ktorzy ięli się nim brzydźić/y onym złym vczynkiem/
że zábił siedmdźieśiąt synow Jerobáálowych/y wylanie krwie ich (ięli)
skłádáć ná Abimelechá brátá swego/y ná ine Kśiążętá Sychimitow/kto-
25 rzy mu w tym dopomogli. Y záſádźili nań zasadki po wierzchu gor: á gdy
oczekawáli przyiázdu iego/czynili iáko zboycę/odźieráiąc te ktorzy támte-
dy chadzáli: y doniosło się to Abimelechá:

26 Przyszedł potym Gáál syn Obedow z bráćią swoią / y wszedł do miá-
stá Sychymá. Ná ktorego przyśćie/zburzyli się/ y myśl więtszą wźięli o-
27 bywátele miástá Sychem/ y wybiegszy ná role/ burzyli winnice y groná
winne podeptáli/á vczyniwszy tańce śpiewáiących/weszli do bożnice bo-
28 gá swego/á goduiąc y piiąc/ złorzeczyli Abimelechowi. Gáál też syn O-
bedow wołał: Ktoż iest ten Abimelech/ y coż to zá Sychem/że mu ma-
my służyć? Zaż to nie iest syn Jerobáálow/y postánowił Zebul sługę swe
go/przełożonym nád mężmi Emor oycá Sychem? Czemuż tedy będziem
29 mu służyć? O by to kto dał lud ten w ręce moie/żebym go wyrwał z mo-
cy Abimelechowey. Tedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz wielkie woy-
30 sko á przydź. Abowiem Zebul kśiążę miástá/vsłyszawszy słowá ktore mo-
31 wił Gáál syn Obedow rozgniewał się bárzo/y posłał kryiomko posły do
Abimelechá/mowiąc: Otoć Gáál syn Obedow przyszedł do Sychymy/
32 z bráćią swoią/y zburzą przećiw tobie miásto. A ták rusz się nocą z ludem
33 ktory z tobą iest/tayże się ná polu: y bárzo ráno od wschodu słońcá/vderz
ná miásto. A gdy się ná ćię wysypie z miástá z ludem swoim/ co możesz to
34 mu vczyń. Wstał tedy Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim w
nocy / y vczynił zasadki przy mieśćie Sychemá ná czterzech mieyscách. Y
35 wyiáchał Gáál syn Obedow/y stánął w bránie mieyskiey. Tedy ruszył
się Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim z onych táiemnych mieysc. A

gdy vyżrzał lud Gáál / rzekł do Zebulá: Oto z gor mnostwo ludzi zstę- 36
puie. Ktoremu on odpowiedział: Cienie od gor widźiß / iákoby głowy
ludzkie / á tym śie omylaß. Rzekł záś Gáál: Oto lud ze śrzodku gor wy- 37
chodźi / á ieden huff idźie drogą ktora wiedźie ku debowi. Ktoremu rzekł 38
Zebulon: Gdźież teraz są vstá twoie / ktoremiś mowił: Ktoż iest Abime-
lech? żebyśmy mu służyli? Zaż to nie ten lud ktoryméś wzgárdźił? Wy-
nidź y walcz przećiw iemu.

Wyßedł tedy Gáál / gdy lud Sychimski ná to pátrzał / y walczył ná A- 39
bimelechá / ktory go gonił vćiekáiącego / áż mu do miástá vćiekł: y porażo- 40
no ludu z iego strony bárzo wiele / áż do brony mieyskiey. Ale Abimelech 41
śiedźiał w Rumá / á Zebul wygnał z miástá Gáálá / y towárzystwo ie-
go / áni im dopuśćił w nim trwáć.

Potym drugiego dniá wyćiągnął lud w pole. Co gdy powiedźiano 42
Abimelechowi / ruszył woysko swoie / y rozdźielił ná trzy huffy / zostáwi- 43
wßy záśádzki po polu. Tedy widząc że lud ćiągnie z miástá / wstał y vde-
rzył na nie z huffem swoim / oblegßy y dobywáiąc miástá: á ine dwá hu- 44
ffy tylko biegáiąc po polu / nieprzyiaćiele gonili. Ale Abimelech przez cáły 45
on dźień / dobywał miástá: ktore dobywßy / wybił wßystkie ktorzy w nim
mießkáli / y sámo zburzył / ták że sól w nim rozśiewał. Co gdy vsłyßeli ći / 46
ktorzy mießkáli ná wieży Sychimitow / weßli do bożnicze bogá swego
Beryth / gdźie byli z nim przymierze vczynili / y ztądże ono mieysce imię w-
źieło / ktore było bárzo obronne. Dowiedźiawßy śie też Abimelech / że mę- 47
żowie oney wieże Sychimitow / pospołu śie zebráli / wstąpił ná gorę Sel- 48
mon ze wßystkim ludem swoim: á pochwyćiwßy śiekierę vćiął gáłąź z
drzewá / y włożywßy ná rámię swe / y niosąc ią / rzekł do towárzystwá
swego / co widźićie że ia czynię / vczyńćie wy tákież á rychło. Tedy wßy- 49
scy naprzod náobćinawßy gáłęźi z drzew / ßli zá wodzem swym. Wnet
obtoczywßy one wieżę / podpalili ią / y vczynili że dymem y ogniem tyśiąc
ludźi zginęło / mężow pospołu y niewiast / ktorzy mießkáli ná wieży Sy-
chemskiey. Ruszywßy śie ztámtąd Abimelech / przyćiągnął do miásteczká 50
Thebes / ktore ze wßech stron obległ swym woyskiem / á byłá we śrzo- 51
dku miástá wieżá wysoczka / do ktorey śie byli zbiegli mężowie pospołu y
niewiásty / y wßyscy stárßy onego miástá / zámknąwßy á obwárowawßy
drzwi co namocniey / á stoiąc po dáchách oney wieże ná mieyscách z kto-
rych śie bronić mogli. Przyßáńcowawßy śie tedy Abimelech ku wieży do- 52
bywał iey mocno / y przyskoczywßy do drzwi / gwałtownie ogień chćiał
podłożyć: álić oto iedná niewiásta / vłomek kámieniá młyńskiego z wierz- 53
chu zrzućiwßy / y vgodźiłá w głowę Abimelechowi / y rozbiłá áż do mo-
zgu. Tedy on wezwał co rychley pácholká / ktory broń iego niosł / y rzekł ku 54
niemu: Wyymi miecz twoy / á dobiy mię: by lepák nie rzeczono / żebym
od niewiásty zginął. On czyniąc to co mu roskazano / zábił páná swego:
ktory gdy vmárł / wßyscy ktorzy z nim byli z ludu Izráelskiego / wroćili śię 55
káżdy ná swe mieysce. Tym sposobem odpłáćił Bog Abimelechowi ono 56
złe / ktore vczynił przećiwko oycu swemu / zábiwßy śiedmdźieśiąt bráciey
swoiey. Sychymitom śie też oddáło / co vczynili. Y przyßło ná nie prze- 57
klectwo Joátháná syná Jerobáálowego.

2.Reg:11.✠21

Kápit: 10.

§ O dwu Sędźiách Izráelskich Tholá y Jáyrá / o Báłwochwálstwie ludu Izráelskiego / y o tym iáko karány zá to przez Philistyny.

Po Abime-

1 PO Abimelechu powstał wodz miedzy ludem Izráelskim Tholá/syn Fua Stryiá Abimelechowego/ mąż z pokolenia Isachár / ktory mieszkał w Sámir ná gorze Effráim: 2 y sądził lud Izráelski trzy á dwádzieściá lat / vmárł tedy y pogrzebion w Sámir. 3 Ná iego mieysce wstąpił Jáir Gáládczyk/ten sądził Izráel przez 4 dwie y dwádzieściá lat / máiąc trzydzieści synow / ktorzy siedzieli ná trzydzieści osliąth / y co czelnieyszych miast trzydzieści / ktore názywano od iego imieniá Awoth Jáir / iákoby rzekł miásteczká Jáir / áż do ni- 5 nieyszego dniá/ w ziemi Gáláád. Y vmárł zás Jáir: y pogrzebion iest ná mieyscu/ktore zową Kámon.

6 A synowie Izráelowi do stárych grzechow przykłádáiąc nowe/vczynili złe rzeczy przed oblicznością páńską: y służyli bałwánom Báálim/ y Astároth/y bogom Syriyskim/y Sydońskim/ y Moábskim/ y synom Ammon / y Philistyńskim: y odstąpili od Páná á niechwalili go. Ná ktore 7 rozgniewawszy sie Pan/ dał ie w ręce Philistynom/ y synom Ammono- 8 wym. Y byli od nich wielce vtrapieni y ściśnieni przez ośmnaście lat/ wszyscy oni ktorzy mieszkáli zá Jordanem w ziemi Amorreyskiey ktora iest 9 w Gáláád: ták okrutnie/że też synowie Ammon przepráwiwszy sie przez Jordan/pustoszyli Jude/y Beniáminá/y Effráimá: y znędzon był Izráel 10 bárzo. A wołáiąc do páná/rzekli: zgrzeszylismy przeciw tobie/bosmy opu- 11 ścili Páná Bogá nászeg/á służylismy Báálimowi. Ktorym mowił Pan. Aza też nienędzili was Egypczykowie/Ammorreyczykowie/synowie też 12 Ammonowi/y Filistyni/ Sydończykowie: też y Amálech/Chánáneyczykowie: á gdyście wołáli do mnie/ záwzdym was wyrwał z ręku ich. A 13 wzdam iednák opuściliście mie/á chwaliliście bogi obce: á dla tego wie- 14 cey tego nie vczynię/ábym was miał wybáwic. Idźcie wzywayćież bogow/ ktoreście sobie obráli: oni was niechay wybáwią czásu vcisku.

> Bałwochwálstwo synow Izráelskich.

15 Y rzekli synowie Izráelowi do Páná: Zgrzeszylismyć / odday nam ty 16 sam iáko raczysz/tylko nas teraz wybaw. A to mowiąc/wszystkie bałwány bogow innych z gránic swoich wyrzucili/ y służyli Pánu Bogu: tedy on zlutował sie nád nędzámi ich.

> Pokutuią synowie Izráelowi.

17 Tedy synowie Ammon zwoławszy sie/położyli sie woyskiem w Gálááď/przećiwko ktorym zebrawszy sie synowie Izráelowi/ położyli sie też o- 18 bozem w Másffá. Y rzekli Książętá Gálááď/ káżdy do bliźniego swego: ktorykolwiek z nas napierwey sie pocznie potykáć z syny Ammon / będzie wodzem ludu Gáláádskiego.

Kápit: 11.

¶ Jephte zápalony Duchem Bożym/ został sie Sędzią / wiedzie woynę z Krolem Ammonithow/ á gdy go zwyciężył/ ofiárował iedyną corkę swą.

1 BYł tedy ná ten czás Jephte z Gálááď/ mąż bárzo mocny á waleczny / syn nierządney niewiásty / á vrodził sie 2 z Gálááďá. A miał ten Gálááď żonę/z ktorą miał syny. Ci gdy dorośli / wygnáli Jephte mowiąc: Niemożesz byc dziedzicem w domu 3 oycá nászego/ boś sie zrodził z mátki cudzołożney: przed ktorymi on vciekáiąc á chroniąc sie ich / mieszkał w ziemi Tob. Y zeszli sie do niego nędznicy y łotrzykowie/ y chodzili zá nim iáko zá książęciem.

4 Ná ten czás walczyli synowie Ammon przećiwko Izráelowi. A gdy 5 im byli śilnieyszy/ iácháli stárszy z Gálááď/áby przyzwáli sobie ná pomoc 6 Jephte z ziemie Tob. Y mowili do niego: Chodź/á bądź Książęciem ná-

szym/á walcz przeciwko synom Ammon. Ktorym on odpowiedział: Wszákeście wy nienazrzeli mnie/ y wygnáli z domu oycá moiego/á teraz zá niewola przyszliście do mnie? Tedy rzekli stárszy z Gáláád do Jephte: przetożeśmy teraz do ciebie przyszli/żebyś z námi iáchał á walczył przeciw synom Ammon/ y był kśiążęciem wszystkich ktorzy mieszkáią w Gáláád. Jephte zás do nich rzekł: Jesliście prawdziwie przyszli do mnie/ żebym walczył zá wámi przeciwko synom Ammon/ á dałby ie Pan Bog w rece moie/wiec ia wászym kśiążęciem bede? Oni mu odpowiedzieli: Pan ktory te rzeczy słyszy/on iest srzednikiem y świádkiem/że sie stáwim w obietnicách nászych. Jáchał tedy Jephte z kśiążęty Gáláád/y vczynił go wszystek lud kśiążęciem swoim. Y mowił Jephte wszystkie słowá swe przed Pánem w mieście Másffá. 7 8 9 10 11

Y posłał posły do krolá synow Ammonowych/ktorzy mu od iego osoby powiedzieli. Co ty zemna masz/ żeś przyciągnał przeciwko mnie pustoszyć ziemie moie? Ktorym on odpowiedział: że Izráel odiął mi ziemie moie/ gdy wychodził z Egyptu/od gránice Arnon áż do Jabok y Jordanu: á ták mi ia teraz spokoiem wroć. Tedy zás Jephte przez nie wskazał/ á przykazał im áby to powiedzieli krolowi Ammon. To powiáda Jephte/ że lud Izráelski nie wziął ziemie Moábskiey/ áni też ziemie synow Ammon: ále kiedy z Egiptu wyszli/ chodził po pustyniey áż do Czerwonego Morzá/ y przyszedł do Kádes. Y posłał posły do krolá Edomskieg/mowiąc. Dopuść mi iść przez twą ziemie. On niechciał przestáć á przyzwolić ná prośby ich. Posłał takież do krolá Moábskiego/ y ten tákież niechćiał im prześćia dopuśćić. Został tedy w Kádes/ y obszedł z boku ziemie Edomską/ y ziemie Moábską. Y przyszedł od wschodu słońcá ziemie Moáb/ y położył sie obozem zá Arnon: áni chciał wniść zá gránice Moábskie: bo Arnon iest ná gránicách ziemie Moábskiey. 12 13 14 15 16 17 18

Num:21.✗13. Num:20✗29 Num:21.✗13. & 21. ✗ 22.

Posłał tedy Izráel posły do Seoná krolá Amorreyskiego/ ktory mieszkał w Esebon/ y rzekli do niego: dopuść iść ziemią twoią áż do rzeki. Ten też tákież lekce sobie ważąc poselstwo ludu Izráelskiego/niedopuścił mu przeyść gránic swoich/ y owszem zebrawszy niezliczone woysko/ wyciągnął przeciwko iemu do Jásá/ y mocnie sie zástáwił. Dał go potym Pan w rece Izráelowe ze wszystkim woyskiem iego/y poráził go/y osiadł wszystke ziemie Amorrhea/ ktory mieszkał w onym powiecie/ y wszystkie gránice iego od Arnon áż do Jabok/y od pustyniey áż do Jordaná. A ták Pan Bog Izráelski wywrocił Amorrheuszá/ gdy walczył nań lud iego Izráelski/á ty teraz chcesz opánowáć ziemie iego. 19 20 21 22 23

A zaż nieprzysłuszáią tobie práwie/co dzierży bog twoy Chamos? A co lepák Pan Bog nász zwyćiezcá otrzymał/nam to w dzierżáwe idzie: chybá byś był lepszym niżli Bálák syn Sephorow krol Moábski/álbo żebyś tego mogł dowieść/ żeby sie wádził z ludem Izráelskim/ á walczył przećiwko iemu: gdy mieszkał w Esebon/y we wśiách iego/tákież y w Aroer y we wśiách iego/álbo we wszystkich miástách ktore leżą nád Jordanem/ przez trzy stá lat. Czemużeście przez ták długi czás o tym przywroceniu nic nieczynili? A ták nie ia przećiwko tobie występuie/ ále ty przećiwko mnie źle czynisz/wypowiádáiąc mi woyny nieprawe. Niechay to osądźi Pan ktory iest świádkiem dniá dzisieyszego miedzy ludem Izráelskim y syny Amonowymi. A niechćiał przestáć krol synow Ammon/ná słowiech Jephte/ ktore był przez posły wskazał. 24 25 26 27 28

Num:22.✗2.

Stał sie tedy duch Páński nád Jephte/ á obchodząc Gáláád/ y Mánásse/Másffá tákież w Gáláád/á ztąd ciągnąc do synow Ammonowych 29

vczynił

30 vczynił obietnice Pánu Bogu/ mowiąc: Jeśli daß syny Ammonowe w
31 rece moie: ktokolwiek napierwßy wynidźie ze drzwi domu mego przeci-
wko mnie/ gdy sie bede w pokoiu wrácał od synow Ammonowych/ tego
31 bede Pánu ofiárował palona ofiáre. Puśćił sie tedy Jephte do synow
Ammonowych/ żeby walczył ná nie: y podał ie Pan w rece iego. Y po-
32 bił ie pocżawßy od Aroer áż przychodząc do Mennit dwádźieśćiá miast/
áż też do Abel/ ktore leży miedzy winnicámi/ porażką bárzo wielką. Y v-
niżeni są synowie Ammonowi od synow Izráelowych.

34 A gdy sie wrácał Jephte do Másffá/ do domu swego/ wybiegłá prze-
ćiw iemu iedynaczká corká iego/ z bebny/ y z tańcy: bo innych dźiatek nie-
35 miał. Ktora gdy vyźrzał/ stárgał ná sobie odźienie mowiąc: Ach niestoty
mnie ma miła corko: oßukáłáś mie/ y sámáś też oßukána. Abowiem o-
tworzyłem vstá swe ku Pánu/ á ináczey vczynić niebede mogł. Oná mu
odpowiedźiáłá. Moy miły oycże/ ponieważeś otworzył vstá swe do Pá-
36 ná/ stań mi sie od ćiebie cośkolwiek ślubił á obiecał/ gdyż wżdam iednák
37 dałći Pan pomstę y zwyćięstwo z nieprzyiaćieli twoich. Y rzekłá potym
do oycá/ tylko mi tego ieszcże dozwol o co ćie bárzo proße: niechayże dwá
kśiężycá obchodze po gorách/ áż opłácże dźiewictwo moie/ y z towárzyß-
38 kámi moiemi. On iey odpowiedźiał: Idź/ y puśćił ią przez dwá kśięży-
ce. A gdy poßłá z towárzyßkámi swoiemi/ opłákywáłá dźiewictwá swe-
39 go ná gorách. Gdy temu wyßły dwá kśiężycá/ wroćiłá sie do oycá swe-
go/ y vczynił z nią iáko był ślubował/ ktora nie vznáłá mężczyzny. Stad-
40 że sie wßczął był zwyczay w Izráelu/ y zwyczay chowan/ że iednac w rok
schodźiły sie pánny Izráelskie wespołek/ y opłákywáły corki Jephte Gá-
láádczyká przez cżterzy dni.

§ Jephte ofiáruie corę swą.

Kápit: 12.

§ Pokolenie Effráim ktore było powstáło ná Jephte porážono przy Jordanie/ o śmierći Jephte/ y innych trzech Sedźi.

NOto w pokoleniu Effráim ostáłá śię trwogá á zburzká: ábowiem idąc ku pułnocney stronie/rzekli do Jephte. Czemuś nas też nie przyzwał idąc ná woynę przeciwko Synom Ammon/żebyśmy też byli ciągneli z tobą: przetoż spalimy dom twoy. 1

Ktorym odpowiedział: miałem zatárczkę niemáłą y lud moy/z syny Ammon: Obwieściłem was w tym/ ábyśćie mi dáli pomoc / á wyśćie tego vczynić niechćieli. Co gdym obaczył/ położyłem duszę moię w rękách mojich/y puściłem śię do synow Ammon/y dał mi ie Pan w ręce moie: cożem tu záwinił/ żebyśćie przećiwko mnie powstáli woiennym obyczáiem. 2 3

Przyzwawszy tedy ku sobie wszytkich mężow z Gáláád/ walczył przećiw Effráim. Y poráźili mężowie Gáláádcy Effráimá/bo był rzekł/zbiegiem iest lud Gáláádski od Effráimá / y mieszka miedzy Effráimem y Mánássem. Y osadźili Gáláádczykowie brody Jordáńskie / ktoremi śię miał Effráim ná zad przepráwiáć. A gdy ieden z liczby Effráim przyszedł do nich vćiekáiąc/ rzekł: Proszę dopuśććie mi że przebrnę ná drugą stronę. Pytáli go Gáláádczykowie: Jesteś z Effráim czyli nie? Ktory gdy odpowiedział: Nie iestem. Jeszcze go pytáli / wymowże tedy Schibboleth/ co śię wykłáda/ Kłos. Tedy on wymawiał / Sybbolet/ że niemogł tymże słowem wymowić/kłos. Tudźież go poimáli/y zádłáwili támże v przewozu Jordáńskiego. Y vpádło ná ten czás z pokolenia Effráimowego czterdźieśći y dwá tyśiecy. Y sądźił Jephte Gáláádczyk lud Izráelski sześć lat/vmárł potym / y pogrzebion iest w mieśćie swoim Gáláád. Po nim sądźił Izráelá Abesan z Bethleem: ktory miał trzydźieśći synow/ y ták wiele dźiewek: ktore od śiebie precz dawał zá mężę/ á tákże wiele synom swoim dał żon/á brał ie w dom swoy. Ten śiedm lat sądźił Izráel/vmárł potym y pochowano go w Bethleem. 4 5 6 7 8 9 10

§ Vmárł Jephte.

Ná iego mieysce wstąpił Ahialon Zábulończyk / y sądźił Izráelá dźieśięć lat: vmárł potym y pogrzebion w Zábulon. 11 12

Po nim sądźił Izráelá Abdon/ syn Elelow/ Fáratończyk: ten miał czterdźieśći synow / y trzydźieśći wnukow z nich/ ktorzy ieźdźili ná śiedmdźieśiąt oślat/á sądźił Izráelá ośm lat. Y vmárł potym/á pogrzebion w mieśćie Fáráton w źiemi Effráim/ná gorze Amálech. 13 14 15

Kapit: 13.

§ Pan Bog dał lud Izráelski Filistynom w moc/dla grzechu ich. Angioł mátce pierwey/potym oycu národzenie Sámsoná zwiástował/ á gdy śię národźił/ dał mu Pan błogosłáwieństwo.

ZAś potym synowie Izráelscy czynili złe rzeczy przed oblicznośćią Pańską: y dał ie w ręce Filistynom przez czterdźieśći lat. Y był ieden mąż z miástá Sáárá/ á z pokolenia Dan/imieniem Mánue/ ktory miał żonę niepłodną. Tey vkazał śię Angioł Páński/y rzekł do niey: Jesteś ty niepłodna/ á dźiatek niemasz: ále poczniesz y porodźisz syná: przeto strzeż śię byś niepiłá winá / áni inego pićia pijánego: á żebyś też nic nieczystego niejádłá: bo poczniesz y porodźisz syná/ ktorego głowy brzytwá nie tknie: bo będźie Názáráńskim / poświęconym Bogu z dźiećińst wá swego/ y z żywotá mátki swey / á ten pocznie wybáwiáć á wyzwáláć lud Izráelski z ręki Filistyńskiey. 1 2 3 4 5

Angioł przepowiedział národzenie Sámsonowe. Num:6. b. 5.

Ktora gdy przyszłá do mężá swego/ powiedźiáłá mu: mąż Boży przyszedł do mnie/máiąc twarz Anielską bárzo strászliwy. Ktorego gdym zopytáłá ktoby był/á skąd przyszedł/ y iákoby go imieniem zwano/ niechćiał mi po- 6

7 mi powiedźieć. Ale mi to odpowiedźiał: Oto poczniesz y porodźisz syná/strzeż śię byś winá y ktorego picia pijánego niepiłá/ábyś też czego nieczystego nie iádłá: bo to dziecię będźie Názáráńskim poświęcone Bogu z dźiećińst wá swego/y z żywotá mátki swoiey/áż do swey śmierći.

8 Prosił tedy Mánue Páná/mowiąc: proszę ćię pánie/áby ten mąż Boży ktoregoś był posłał/ przyszedł po wtore/á náuczył nas/ cobyśmy mieli
9 czynić z tym dźiećięćiem/ ktore śię ma národźić. Y wysłuchał Pan proszącego Mánue/ y vkazał śię záś Angioł Páński żenie iego / gdy śiedźiáłá ná roley. Ale Mánue mąż iey/ niebył ná ten czás przy niey. Ktora gdy vyrzá-
10 łá Angiolá/ s pośpiechem bieżáłá do mężá swego / y powiedźiáłá mu rzekąc: Otoć mi śię vkazał on mąż ktoregom przedtym widźiáłá.
11 On wstáwszy szedł zá swą żoną: á przyszedszy do mężá/rzekł do niego: Tyżeś iest ktoryś mowił niewieśćie? On mu odpowiedźiał: Ja iestem.
12 Rzekł do niego Mánue: kiedy śię przy słowo twoie ziśći/ co chcesz áby czyniło dźiećię? álbo czego śię będźie miáło strzedz. Rzekł Angioł Páński
13 do Mánue. Tych wszystkich rzeczy ktorem powiedźiał żenie twoiey/ bę-
14 dźie śię wstrzymáwáć. A cokolwiek śię w winnicách rodźi/niechay nie ie/ winá y pijánego picia niechay nie pija / żadney rzeczy nieczystey / niechay nie pożywa: á com iey przykazał / niech wypełni y przystrzega. Y rzekł
15 Mánue do Angiolá Páńskiego: Proszę ćię/przyzwol prosbam moim/żeć
16 nágotuiemy koźlątko. Odpowiedźiał mu Angioł: Jesliż mię przyniewalasz/ niebędę iadł chlebá twego / ále chceszli ofiárę zapálną vczynić/ ofiá-
17 ruy ią Pánu. A niewiedźiał Mánue / że był Angioł Páński. Y rzekł do niego: Ktore iest imię twoie/że iesli śię ziśći słowo twoie/ ábychmy cźćili
18 ćiebie? Ktoremu on odpowiedźiał: czemu śię pytasz ná imię moie/kto-
19 re iest dźiwne. Wźiął tedy Mánue koźlątko z stádá/z napoynemi ofiárámi/y położył to ná skále/ ofiáruiąc Pánu / ktory dźiwne rzeczy czyni. A
20 sam z żoną swą ná to pátrzáli. A gdy śię wznośił płomień z ołtarzá ku niebu/ Angioł Páński w onym płomieniu pospołu wstąpił. Co gdy obaczy-
21 li Mánue y żoná iego/vpádli ná swe oblicza ná źiemię/á więcey nie vkazał śię im Angioł Páński. Y nátychmiast porozumiał Mánue/ że to był
22 Angioł Páński/ y rzekł do żony swoiey: Pomrzemy śmierćią/bośmy wi-
23 dźieli Páná. Odpowiedźiáłá mu niewiástá: być nas chćiał Pan pobić/ nieprzyiąłćiby z rąk nászych ofiar zapálnych y napoynych/ánićby nam tych wszystkich rzeczy okazał/áni też obwieśćił tych rzeczy ktore máią przyść.
24 Porodźiłá tedy syná/ y názwáłá imię iego Sámson. Y rosło ono dźie-
25 ćię/ á błogosłáwił mu Pan. Y iął być duch Páński z nim w oboźie Dan/ miedzy Sáráá y Esthàol.

Kápit: 14.

¶ O żenie Sámsonowey/ o Lwie ktorego roztárgał/ o gadce ktorą zágadł towárzystwu/ o zábićiu trzydźieśći Filistynow.

1 WZedł potym Sámson do Thámnátá: vyrzáw-
2 szy tám niewiástę z corek Filistyńskich/wroćił śię y powiedźiał oycu swemu y mátce swoiey/mowiąc: Widźiałem niewiástę w Thámnátá z corek Filistyńskich/o ktorą proszę/ weźmićie mi ią zá żonę.
3 Odpowiedźieli mu oćiec y mátká ieg. Coż/záż niemász też niewiásty miedzy corkámi bráćiey twoiey/y we wszem ludu twoim/że chcesz wźiąć żonę z Filistyńczykow/ktorzy nie są obrzezáni.

Tedy rzekł Sámson do oycá swego: weźmi mi tę/bo mi śię podobáłá
4 oczom moim. A rodzicy iego nie rozumieli/że śię tá rzecz Páńska spráwowáłá/

dźiáłá/

działá/iż ßukał przyczyny przeciwko Filiſtynom: bo ná ten czás Filiſtynowie pánowáli ludu Izráelſkiemu.

A ták ßedł Sámſon z oycem ſwoim/y z mátką do Thámnátá. A gdy przyßli miedzy winnice onego miáſteczká/ nádßedł ná nie Lew młody okrutny/rycząc/y záſkoczył mu. Y wſtąpił duch Páńſki w Sámſoná/y rozdárł onego lwá: á iáko kozlątko w keſy rozdrápał/ niemáiąc owßeki nic w ręku: á tego oycu y mátce niepowiedział. 5 6

Przyßedł potym do niewiáſty ktorą był vlubił oczam ſwoim/y mowił z nią. A po kielku dni gdy zás ßedł/áby ią zſobą wziął/ zſtąpił z drogi żeby oglądał ścierw onego lwá: álić w páßczece lwiey roy pſſczoł/y plaſtr miodu. Ktory wziąwßy w ręce/iadł idąc w drodze: á przyßedßy do oycá ſwego y mátki/ dał im też część/ á oni też iedli: przedſię iednák niechciał im powiedzieć/że on miod wybrał z ścierwu onego lwá. 7 8 9

Przyßedł tedy ociec iego do niewiáſty/y ſpráwił ſynowi ſwe^o^ Sámſonowi gody: bo ták mieli obyczay młodzieńcy czynić. A gdy vyźrzeli Sámſoná mießczánie onego mieyſcá/ dáli mu towárzyßow trzydzieści/ ktorzyby z nim byli. Tym tedy rzekł Sámſon: Zádam wam gadkę: ktorą ieśli mi zgádniecie/ w ſiedmi dni weſela/ dam wam trzydzieści czechłow/y ták wiele ſukien: á ieśli nie zgádniecie/tedy wy mnie dacie czechłow trzydzieści/ y trzydzieści ſukien. Oni mu odpowiedzieli: Powiedz nam tę gadkę/że ią vſłyßemy. Y powiádał im: Z iedzącego wyßedł pokarm/á z mocnego wyßłá ſłodkość. A niemogli przez trzy dni gadki rozwiązáć. A gdy nádchodził ſiodmy dzień/ rzekli do żony Sámſonowey: łágodnie złeguy męża twego/á námow go żeć powie co ſię przez tę gadkę rozumie. Co ieśli tego nie vczyniß/ſpalim cię y z domem oycá twoiego. Wieceście nas dla tego prośili ná weſele/żebyście nas złupili. 10 11 12 13 14 15

Tedy żoná ięłá wnet przed Sámſonem płákáć/y nárzekáłá nań/ mowiąc: Nienawidziß ty y niemiłuieß mię: że mi niechceß powiedzieć gadki tey/ ktorąś zádał ſynom ludu moiego. On iey odpowiedział: Niechciałem tego oycu y mátce ſwey powiedzieć/ á tobie iáko mogę ziáwić? Płákáłá tedy 16

17 płákáła tedy przed nim przez one śiedm dni god: áż wżdy potym śiodmego dniá/ gdy śie mu sprzykrzyłá/ powiedział iey. A oná wnet powiedziáłá 18 mieszczánom swoim. Oni mu też rzekli śiodmego dniá przed zachodem słońcá. Co słodszego nád miod/ co mocnieyszego nád lwá? Rzekł do nich Sámson: Byśćie wy byli nie oráli iáłowiczką moią/ nigdybyśćie byli 19 niezgádli tego com wam zádał. Wstąpił tedy duch Páńſki weń/ y szedł do Aschálon/ y zábił tám trzydźieśći mężow: ktore złupiwszy z odźienia ich/ dał tym ktorzy mu gadkę zgádneli. A rozgniewawszy śie bárzo/ szedł 20 do domu oycá swego. A żoná iego poięłá sobie mężá: iednego z przyiaćioł y z Swátow swoich.

Sámson powiedziáwszy żenie zágadkę / powiedźiáłá ia Filistynom.

Kápit: 15.

¶ Sámson zboże Filistynom popalił Liszkámi/ potárgawszy powrozy ktoremi był zwiazan. Czeluśćia osła tyśiac Filistynow zábił/ y wody śie z niey nápił dźiwnie.

1 A Po niektorym czáśie/ gdy przychodźiły żniwá pszeniczne: przyszedł Sámson/ chcac náwiedźić żone swoie/ y przyniosł iey koźlatko z stádá. A gdy chćiał wniść do iey łożnice/ iáko 2 miał obyczay/ niedopuśćił mu oćiec iey/ mowiac: Mniałem zá to żebyś iey nienawidźiał/ przeto wydałem ia zá przyiaćielá twego: ále ma śiostrę młodszą 3 y gładszą niż oná/ weźmi ia sobie zá żone miásto tey. Odpowiedźiał mu Sámson: Od tego dniá niebędą mie mogli winowáć Filistynowie/ 4 bo wam vczynię wiele złego. Wyszedł tedy/ y iał trzy stá Liszek/ y powiazał ie (iedne z druga) zá ogony/ á w pośrzodku v ogonow przywia- 5 zał pochodnie/ ktore zápaliwszy/ rozpuśćił żeby y tám y sam rozno bieżáły. Tedy one wnet wbiegły w zboże Filistyńſkie/ á zápaliwszy ie/ ták ono co stało w kopách/ iáko to ktore ieszcze było niepożęto/ wszystko pogo- 6 rzáło/ ták bárzo że też y winnice/ y sády oliwne/ ogień popalił. Y pytáli śie Filistynowie/ ktoby to vczynił. Y powiedźiano im/ że SAMson źięć Thámnátow/ że wźiawszy mu żone/ wydał ia zá inego/ on też przeto vczynił ták.

nik ták. Tedy ßedßy Filiſtynowie/ ſpalili y niewiáſtę/y oycá iey. Rzekł 7
do nich Sámſon: Chociaście to vczynili/przedſię iednák ießcze ſie pom-
ßcze nád wámi/ toż dopiro przeſtáne. Y poráźił ie porażką wielką/ ták że 8
też zdumiawßy ſie/ liſt ná ledźwi zákłádáli. A ßedßy ztąd/mießkał w iá-
ſkini/ ſkáły Ethám. Wtárgnąwßy tedy Filiſtynowie w źiemię Judá 9
położyli ſie z woyſkiem ná mieyſcu ktore potym zwano Lechi/to ieſt/Cże-
luść/ná ktorym porażono było ich woyſko. Y rzekli do nich meżowie/z po- 10
kolenia Judá/czemuście przyciągneli ná nas? Oni odpowiedźieli: dla te-
gośmy przyßli/żebyśmy zwiazáli Sámſoná/ ábychmy mu oddáli to co on
przeciwko nam vczynił. Ziecháło tedj trzy tyſiące meżow z pokolenia Judá 11
do iáſkini/ſkáły Ethám. Y rzekli do Sámſoná: Coż/za niewiesz/że Filiſty
nowie pánuią nád námi: Czemużeś to vczynił? Odpowiedźiał im. Já-
ko mnie oni tákem ia im vczynił. Rzekli do niegó/myśmy tu przyßli ábyśmy 12
ćię związawßy / wydáli w ręce Filiſtynom. Powiedział im Sámſon.
Przyſięzćie á przyrzeczćie mi to/ że mię nie zábiyećie. Rzekli nie zábiyemy 13
ćię/iedno związánegó wydamy. Y związáli go dwiemá nowemi poſtron-
ki/ y wźięli go z ſkáły Ethám.

Ktorzy gdy przyßli z nim ná mieyſce Czeluśći / á gdy Filiſtynowie z 14
krzykiem wybiegli przeciw iemu/ wſtąpił duch Páńſki weń. A iáko zwy-
kły ná zápłomienie ogniá drwá zgorzeć/ták powrozy ktoremi związan był
rozdźiergnęły ſie y rozwiązáły. A ználazßy Czeluść oſłą ktora leżáłá/ po- 15
chwyćił/y zábił nią tyſiąc meżow. Y rzekł: Oſłą czeluśćią/á młodegó oſłe- 16
ćią czeluśćią wygłádźiłem ie / y zábiłem tyſiąc meżow. A gdy tych słow 17
śpiewáiąc dokonał/porzućił czeluść z ręku/ y dał imię oneᵘ mieyſcu/Rá-
mátlechi/co ſie wykłáda/podnieſienie czeluśćiey. A prágnąc bárzo/wołał 18
od páná/mowiąc: Ty dałeś przez ręce ſługi twegó/ták wielkie zwyćięſtwo
á zbáwienie/á oto od prágnienia vmieram/ y wpádnę w ręce nieobrzezá-
nych. Otworzył tedy Pan trzonowy ząb w Czeluśći oſłey / y wyßły z 19
niego wody: z ktorych ſie nápiwßy/ ochłodźił duchá y poſilił ſie. A prze-
toż názwano ieſt ono mieyſce ſtudnicá wzywáiącego z czeluśćiey/ áż do
dźiśieyßego dniá. Y ſądźił Jzráelá czáſu Filiſtynow dwádźieśćiá lat. 20

Kápit: 16.

¶ Sámſon brony wynioſł z Gázy. Dálilá go oßukáłá á podeßłá. Filiſtynowie
go ięli/oſlepili/potym z nieprzyaćielmi ſwemi vmárł/obáliwßy dom.

Szedł też Sámſon do miáſtá Gázy/y vyźrzał tám 1
ſwowolną niewiáſtę/ y wßedł do niey. Co gdy vſłyßeli Fili- 2
ſtynowie/ á rozniosło ſie miedzy nimi / że Sámſon wßedł do
miáſtá / obtoczyli go / poſtáwiwßy w bronie mieyſkiey ſtraż: y czekáli
nań tám ćicho cáłą noc/áby ráno wychodzącego zábili. Spał tedy Sám 3
ſon do pułnocy: á wſtáwßy ztąd/ wźiąwßy oboie wrotá v brony/y z po-
dwoymi/ y z zamki/włożywßy ná rámię/ zánioſł ie ná wierzch gory/ kto-
ra ſie chyli ku miáſtu Hebron.

Potym záś miłował niewiáſtę/ ktora mießkáłá w padole Sorok/kto- 4
rą zwano Dáliłá. Y przyßli do niey kśiążetá Filiſtyńſcy/y rzekli: oßukay 5
go / á wypytay z niego / w czymby ták wielką moc miał / á iákobyśmy go
mogli zmoc/á potym związawßy kárác: Co ieśli vczyniß/ damyć kożdy z
nas po tyſiącu y ſto ſrebrnych großy.

Jęłá tedy mowić Dáliłá do Sámſoná/ Proßę ćię bárzo/ powiedz mi/ 6
w czym ieſt moc twa naywietßa / á czymby ćię mogł związáć/ żebyś nie-
mogł rozerwáć? Odpowiedźiał iey Sámſon: Gdyby mię ſiedmią po- 7
wrozow

wrozow żyláſtych/ nie ſuchemi ále ieſzcze ſurowemi zwiazano/ bede ſłá-
8 bym iáko inſzy ludźie. A przynieſli do niey kśiażetá Filiſtyńſkie ſiedm po-
9 wrozow/iáko byłá powiedźiáłá: y zwiazáłá go iemi/ máiac iuż ná ſtrá-
ży potáiemnie te ktorzy go mieli poimáć/czekáiac w komorze końcá tey rze-
czy. A záwołáłá nań: Przyſzli ná ćie Filiſtynowie Sámſonie. Ktory
porwał ná ſobie powrozy/nic ináczey iákoby kto zerwał nitke vprzedźio-
na z kadźiele z śliną / przytknawſzy ią do ogniá: áni ieſzcze wiedźiano w
10 czymby należáłá moc iego. Tedy mu rzekłá Dálilá/otożeś mie zwiodł
y fáłeſznieś mi powiedźiał: wżdy iuż teraz powiedz mi/czymbyś miał być
11 zwiazan. Ktorey on odpowiedźiał. Gdyby mie zwiazano nowemi po-
wrozy/ ktorychby ieſzcze nigdy nie vżywano/ byłbych ſłábym/ y inym lu-
12 dźiom podobny. Tedy go záś Dálilá zwiazáłá tymi powrozy/y krzykne-
łá/ Filiſtynowie ná ćie Sámſonie/ á w łożnicy ná zdrádźie ſtali gotowi/
co go mieli iać. On ták porwał powrozy/iáko płocienną nitke.

13 Rzekłá záś Dálilá do niego/ dokadże mną bedźieſz wodźił/á nieprw-
dy mowił? Vkaż mi czymbyś miał być zwiazan? Odpowiedźiał iey
Sámſon: Jeſli (przy) ſiedm włoſow z głowy moiey z ſnowáną nićią
ſkrećiłá/á wbiwſzy kol w źiemie vwiazáłá v niego/bede mdł. Co gdy v-
14 czyniłá Dálilá/ krzyknełá nań/ Filiſtynowie ná ćie Sámſon. On ocući-
wſzy wyrwał kol z włoſami y z nićiámi ſnowánemi. A rzekłá do niego
15 Dálilá: Jákoż to mowiſz żebyś mie miłował/ ponieważ myſl twa nie
ieſt przy mnie? Trzykroćieś mnę zmamił/ á niechćiałeś mi ſie tego zwie-
16 rzyć/ w czymby byłá nawietſza śiłá twa. A gdy mu przytyſkowáłá/ á
przez niemáły czás vſtáwicznie koło niego chodźiłá/niedáiac mu ſie vſpo-
17 koić/zemdláłá duſzá iego/ á práwie áż do śmierći vſtáłá. Tedy powie-
dáiac iey prawde/ rzekł do niey: Żelázo nigdy niepoſtáło ná głowie mo-
iey/bo ieſtem Názáreus/to ieſt poświeconym Pánu z żywotá mátki mo-
iey: Otoż gdyby mi głowe ogolono/odeydźie odemnie moc moiá/ á zem-
dleie/ y bede iáko ini ludźie.

18 Bacząc to oná/ że ſie iey zwierzył wſzyſtkiey myſli ſwey/ poſłáłá do

Ksiażat Filistyńskich: y roskazáłá/ przydźcieß ießcze raz/boć mi iuż teraz swe serce otworzył. Tedy oni przyßli wziąwßy zsobą pieniądze ktore byli obiecáli. A oná kazáłá mu vsnąc á przespáć sie ná łonie swoim / głowe położywßy. Y przyzwáłá bárwierzá/ ktory ogolił siedm włosow iego/ y ięłá go od siebie zbywáć á odpycháć: bo nátychmiast moc oná odeßłá od niego. Y rzekłá: maß ná sie Filistyny Sámsonie. On ocknąwßy sie ze snu pomyślił sobie/wynidę iákom przedtym czynił/á wybiję sie: niewiedząc że od niego Pan odßedł. Ktorego iąwßy Filistynowie/nátychmiast mu oczy wyłupili / y wiedli do Gázy związawßy łáncuchámi/ y zámknąwßy gi w ciemnicy/ kazáli mu mleć. 19 20 21

Potym gdy mu były zás włosy podrosły/ á Ksiażetá Filistyńskie zeßli sie byli pospołu / ofiárowáć ofiáry záwołáne á koßtowne Dágonowi bogu swemu/y godowáli społem/mowiąc: Dał nam bog náß nieprzyiaciela náßego Sámsoná w rece náße. To też lud widząc/ chwalili bogá swego/y toż mowili: Dał nam bog náß nieprzyaciela náßego w rece náße/ktory pokáził á spustoßył ziemię náße/ á wiele ich pobił. A gdy sie iuż rozweselili y nágodowáli / roskazáli áby przywiedziono przed nie Sámsoná/áby przed nimi igrał. Gdy go wywiedziono z ciemnice/ igrał przed nimi/ y kazáli mu stać miedzy dwiemá słupy. Y rzekł do chłopięcia ktore go wodziło: Niechay przystąpię á dotknę sie słupow/ná ktorych wßystek dom záwist/że sie ich podeprę/á że sobie máluczko odpoczynę. A dom był peł... istek mężow y niewiast/ y były tám wßystkie Ksiażetá Filistyńskie/ á co po dáchách/po pietrách wierzchnich byli/pátrzáiąc ná Sámsoná gráiącego/ około trzech tysiecy oboiey płci. Tedy Sámson wzywáiąc Páná/ rzekł: Pánie Boże moy/ wspomni ná mię/ á przywroć mi zásię moc moię dawną/Boże moy/że sie pomßczę nád nieprzyiacielmi memi/ á zá vtrácenie obu oczu/ niechay iedne pomstę vczynię. 22 23 24 25 26 27 28

A iąwßy sie obudwu słupow ná ktorych wßystek dom záwist / ieden práwą reką á drugi lewą trzymáiąc / rzekł: Niechay vmrze duśá moiá z Filistyny. Y zátrząsnąwßy mocnie onemi słupy/ vpadł dom ná wßystkie 29 30

Ksiażetá

Kśiążętá/ y ná wßyſtko zebránie ludu ktore tám było: á dáleko ich więcey
31 pobił vmieráiąc/ niżli ná on czás gdy był żyw. A przyßedßy brácia iego/
y wßyſtek rod/ wźięli ćiáło iego/ y pogrzebli w grobie oycá iego Mánue/
miedzy Sáráá y Eſtáol: á ſądźił lud Izráelſki dwádźieśćiá lat.

Kápit: 17.

❡ Mátká Micheowá/ ſpráwiłá ſobie báłwáná. Michaß naprzod syná
ſwego/ potym Lewitę zoſtáwił v niego kápłanem.

1 Był ná ten czás ieden mąż z gory Effráim/ imie-
2 niem Michaß/ ten rzekł mátce ſwoiey: Tyśiąc y ſto ſrebrnych/
ktoreś ſobie byłá oddźieliłá/ y ná ktoreś przyśięgłá/ com ia ſam
ſłyßał/ otoć ie ia mam/ á ſą przy mnie. Ktoremu oná odpowiedźiáłá: Blo-
3 goſłáwiony ſyn moy od Páná. Oddał ie tedy á przywroćił mátce ſwey.
Ktora rzekłá do niego: Poświęćiłám y ślubiłám to ſrebro Pánu/ byś ie
wźiął z ręki moiey ty ſynu moy/ á ſpráwił ryty obraz y lany: á toć ie iuż
4 teraz oddáię tobie. Wroćił ie tedy mátce ſwoiey.
A oná wźiąwßy dwieśćie ſrebrnych/ dáłá złotnikowi/ żeby z nich vczy-
5 nił obraz rzezány y lany/ ktory był w domu Michowym. Ktory vczynił
w domu ſwym onemu obrázowi káplicżkę/ vczynił też Effod y Teráffim/
to ieſt/ vbior kápłáńſki/ y báłwány. Y nápełnił ręce iednego z ſynow ſwo-
6 ich/ y zſtał ſię mu kápłanem. W te dni niebyło krolá w Izráel/ ále káżdy
co ſię mu zdáło dobrze/ to czynił.
7 Był też w on czás drugi młodźieniec/ z Bethleem Iudá/ y z iego rodu:
8 á ten był Lewitá/ y mießkał tám. Ten wyßedßy z miáſtá Bethleem/ chćiał
pielgrzymowáć gdźiebykolwiek ſobie poteᵐ ſłußne mieyſce nálazł. A gdy
idąc w drogę przyßedł ná gorę Effráim/ y wſtąpił ná chwilę do domu
9 Michoweǧ/ zopytał go Michaß/ odkąd idźieß? On odpowiedźiał: Ie-
ſtem Lewitá z Bethleem Iudſkieǧ/ á idę żebym mießkał gdźiebym mogł/
10 á gdźieby mi ſię zdáło być vżytecżno. Tedy mu rzekł Michaß: Mießkay
v mnie/ á bądź mi oycem y kápłanem: á dámći ná káżdy rok po dźieśiąći
11 ſrebrnych/ y dwoie odźienie y coć ku żywnośći potrzebá. Przyzwolił on
Lewitá/ y mießkał v niego/ y miał ſię v niego iáko ieden z ſynow iego. Y
12 nápełnił Michaß rękę iego/ y miał v śiebie młodźieńcá kápłaná/ mowiąc:
13 Teraz bácżę że mi Bog vczyni dobrze/ że mam v śiebie kápłaná z Lewi-
towego rodu.

Kápit: 18.

❡ Synowie Dan idąc ná woynę do miáſtá Lais/ wźięli
báłwáná Michowego/ y Lewitę iego.

1 W One dni niebyło krolow w Izráelu/ á pokolenie
Dán ßukáło ſobie dźierżáwy/ áby w niey mießkáło. Bo áż do
tego czáſu nie wźięło było loſu miedzy inemi pokoleniámi. Po-
2 ſtáli tedy ſynowie Dán z pokolenia y fámiliey ſwoiey/ pięć mężow co iuż
námocnieyßych z Sáráá y z Eſthaol/ áby pilnie wyſpiegowáli y oglą-
dáli źiemię: Y rzekli im/ Idźćie á oglądayćie źiemię. Ktorzy ßedßy gdy
przyßli ná gorę Effráim/ y weßli do domu Michoweǧ/ odpocżyneli tám:
3 A poznawßy głos młodźieńcá Lewity/ y ſtoiąc w iego goſpodźie/ rzekli
do niego: Kto ćię tu przywiodł? Co tu czyniß? dla ktorey przycżyny
4 chćiałeś tu przyść? On im odpowiedźiał: To á to mi vczynił Michaß/
5 á náiął mię ſobie z mytá/ żebych v niego był kápłanem. Y prośili go áby ſię
porádźił Páná/ żeby mogli wiedźieć/ ieśliby ſię w ßcżeśliwą drogę puśći-

li/á ieſliby przyßli ktemu / dla czego ßli. Tedy im odpowiedział : Jdźcie 6
w pokoiu / Pan BOG pátrzy ná droge wáße/ dokad idźiecie.

Jdac oná piec mezow/przyßli do Láis: y vyźrzeli lud mießkáiacy w o- 7
nym mieśćie / bez wßey boiáźni / według zwyczáiu Sydończykow/prze-
ſpieczny y wpokoiu/á ono ſie im żaden nieſprzećiwił/bárzo bogáty/y przy-
dálßym od Sydonu/y od wßyſtkich ludźi oddalony. Wroćiwßy ſie te- 8
dy do bráćiey ſwoiey do Sáráá y Eſtháol/gdy ſie od nich dowiádowá-
li coby ſpráwili. Odpowiedźieli/ wſtańćie/ á rußmy ſie ná nie : Boſmy 9
widźieli źiemie bárzo bogáta y żyzna : nie mießkaycie / nie odkłádaycie.
Podzmy á odźierzmy ia/niebedźiem miec żadney prace. Wnidźiem do lu- 10
dźi przeſpiecznych/ do powiátu bárzo przeſtronego á ßerokiego/dac nam
Pan tákowe mieyſce / w ktorym żadnego niedoſtátku niemáß tych rzeczy
ktore ſie w źiemi rodza. Szli tedy z pokolenia Dán/to ieſt z Sáráá y 11
Eſthaol ßeść ſet mezow vbránych á gotowych ná woyne/á idac pozoſtá 12
li w Káryáthyárym Judy : ktore mieyſce od onego czáſu/ názwano obo-
zy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stad przyßli ná gore Effráim. 13
A gdy przyßli do domu Michowego/ rzekli oná piec mezow/ktore przed- 14
tym było poſłano ná wyśpiegowánie źiemie Láis / iney bráćiey ſwoiey :
Wiecieß wy że w tych domiech ieſt Effod/y Teráffim/y obraz ryty y la-
ny/ rozmyślćie ſie coby ſie wam zdáło.

A gdy ſie ztad troßke odchylili á odeßli / weßli do domu młodźieńcá 15
Lewity/ktory był w domu Michowym/y pozdrowili go słowy łáſkáwe-
mi : á ßeść ſet mezow zbroynych ſtali przede drzwiámi. A oni ktorzy we- 16
ßli byli do domu młodźieńcá/chcieli y ważyli ſie wźiać obraz ryty y lany/ 17
Effod y Theráfim/á Kapłan ſtał przed drzwiámi/y ßeść ſet mezow mo-
cnych: ktorzy oczekawáli niedáleko przed domem. Pobráli tedy oni ktorzy 13
byli weßli w dom/y ryty obraz y lany/ y Effod/y Theráfim. Do ktorych
rzekł kápłan : Coż czynicie? Odpowiedźieli mu? Milcz/á położ pálec ná 19
vſtá twoie: á poydź z námi/że cie bedźiem mieli oycem y kápłánem. Cożci
ſie zda lepiey/żebyś w domu iednego człowieká był kápłanem/czyli w ie-
dnym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Jzráelſkim? Co gdy vſły- 20
ßał/przeſtał ná ich powieśći/y wźiawßy Effod/y báłwány/y ryty obraz:
ßedł z nimi. Ktorzy gdy ßli/ puśćili przed ſoba dźiátki/ y bydło / y co ie- 21
dno było drogiego / y iuż byli opodal od domu Michowego/ tedy mezo- 22
wie ktorzy mießkáli w domu Michowym / krzyk vczyniwßy/ gonili ie/ y
wołáli z tyłu zá nimi. Oni obeyźrzawßy ſie / rzekli do Michy: Coż ty 23
chceß? czemu wołaß? On odpowiedźiał: Bogi moie ktorem ſobie vczy- 24
nił/zábráliśćie mi/y kápłaná/ y wßyſtko com iedno miał : á powiádaćie/
Coc ſie dźieie? Rzekli do niego Synowie Dan. Strzeż ſie ábyś wiecey 25
niewołał zá námi/ by lepák nie przyßli ná cie mezowie rozgniewáni/á nie
zginał ſam y z domem twoim : y ßli potym droga iáko poczeli. Baczac 26
Michaß że mu ſilnieyßy byli/ wroćił ſie do domu ſwego.

A oná ßeść ſet mezow wźiawßy kápłaná/y to wßyſtko coſmy wyżßey 27
powiedźieli / przyßli do Láis ná lud ktory w pokoiu mießkał / á beſpie-
czny : y wyśćináli mieczem wßyſtkie / y miáſto ſpalili / co wiec żaden im 28
pomocy niedał/tym/że opodal mießkáli od Sydonu/ á z żadnemi ludźmi
nie mieli towárzyſtwá áni żadnych ſpraw. A leżáło to miáſto w kráinie
Rohob : ktore zás zbudowawßy / mießkáli w nim / dawßy imie miáſtu 29
Dan/od imieniá oycá ſwego/ktorego miał Jzráel/ktore przedtym zwano
Láis. Y poſtáwili ſobie obraz ryty. Y Jonáte ſyná Gerſonowego / ſyná 30
Moizeßowego/y ſyny iego kápłany w pokoleniu Dan/áż do dni iectwá
ſwego.

31 swego. A trwał v nich bałwan Michow/przez wßyſtek czás/dokąd był dom Boży w Sylo. Ná ten czás niebyło krolá w Izráelu.

Kápit: 19.

¶ Lewitowi iednemu Gábáonitowie żone vmorzyli sproſnie á okrutnie/ ktorą mąż ná dwánaśćie cząśći rozśiekßy/posłał po iedney ßtuce do kożde° pokolenia.

1 Był niektory mąż Lewitá/ ktory mießkał w ſtronie 2 gory Effráim/ten poiął żonę z Bethleem Judá: ktora opuśćiłá go/ y wroćiłá śie do domu oycá swego do Bethleem/y mießkáłá przy nim przez cztery kśiężyce. 3 A ßedł zá nią mąż iey/chcąc śie z nią poiednáć / y łágodnemi słowy námowić / żeby z nim ßłá záśie/máiąc z sobą chłopcá y dwá osły. Ktora przyiełá go/ y wwiodłá do domu oycá swego. Co gdy vsłyßał świekier iego/á gdy go vyżrzał/ wyßedł przećiw iemu z rádośćią/y obłápił go. 4 A mießkał zięć w domu świekrá trzy dni/iedząc y pijąc z nim przyiaćielſkie. 5 Czwartego dniá wſtawßy w nocy/ chćiał precz iść/ále go zátrzymał Swiekier iego/mowiąc do niego / ziedz wżdam pierwey trochę chlebá/á posil żołądek/toż potym poydźieß. Ták 6 że vśiedli z sobą/y iedli y pili. A rzekł oćiec oney dźieweczki do zięćiá swego: Proßę ćie/zoſtań tu ießcze przez dźiś/ że sobie będźiem rádźi pospołu. 7 A on powſtawßy/brał śie precz/przedśie iednák vśilnie gi wśćiągáiąc/zá 8 dźierżał go przy sobie Swiekier/że v niego zoſtał. A gdy było ráno/gotował śie Lewitá ná droge. Tedy mu záśie Swiekier rzekł: Proßę ćie/ náiedz śie pierwey z troche/posiliwßy śie pierwey niżli śie rozedni/potym 9 poydźieß/ iedli tedy pospołu. Powſtawßy tedy młodźieniec / chcąc iść pospołu z żoną y z służebnikiem swoim. Ktoremu zás rzekł Swiekier: Obácz sam/żeć śie iuż słońce ku zachodu/ á dźień ku wieczorowi chyli: zoſtań v mnie ießcze dźiś/á ſtraw iuż ten dźień w weselu/á iutro śie wybie 10 rzeß/y poydźieß do domu twego. Niechćiał zięć przyzwolić námowie iego: ále nátychmiaſt wſtawßy/ßedł/ y przyßedł ku miáſtu Jebus/ktore inácżey zwano Hieruſalem wiodąc z sobą dwá osły z brzemiony/ y miłośnicę swoię. 11 A gdy byli nie dáleko miáſtá Jebus / á dźień śie mienił w noc: y rzekł slugá do Páná swego. Chodź proßę ćie/ skłońmy śie do miá 12 ſtá Jebuzeow / y zoſtańmy w nim. Ktoremu odpowiedźiał pan: Nie wſtąpię do miáſtá obcych ludźi/ktore nie ieſt z Synow Izráelſkich / ále 13 poydę do Gábáá/ á gdy tám przyidźiem / tám ſtániemy/ álbo koniecżnie w mieśćie Rámá. 14 Minęli tedy Jebus/ y ßli drogą ktorą mieli iść. A záßło im słońce v miáſtá Gábáá/ktore leży w pokoleniu Beniáminowym: 15 y weßli do niego/ áby tám zoſtáli. A gdy weßli do miáſtá/śiedźieli ná vlicy/á żaden ich niechćiał przyiąć do gospody.

16 A vkazał śie ſtárzec/ktory śie wrácał z polá od roboty swey w wieczor/ ktory też sam był z gory Effráim/ y przychodniem będąc mießkał w Gábáá. A ludźie oney kráiny/byli synowie Gemini. 17 Ten ſtárzec podnioßy ocży swe/vyżrzał człowieká śiedzącego z tłomocżki swemi ná vlicy / y rzekł 18 do niego: Skąd á dokąd idźieß? On mu odpowiedźiał / wyßlichmy z Bethleem Judá/á idźiemy ná mieysce náße/ktore ieſt w boku gory Effráim/ ſkądeśmy byli ßli do Bethleem: á teraz idźiemy do domu Bożego/ á 19 żaden nas niechce przyiąć do domu swego/gdyż my z sobą mamy plewy y śiáno osłom/ chleb y wino mnie y służebnicy twey ku potrzebie/ y służebnikowi ktory przy mnie ieſt: nic inego niepotrzebuiemy/iedno gospody.

20 Odpowiedźiał ſtárzec: Pokoy z tobą niech będźie. Ja ćiebie podeymo-

wáć v śiebie będę wßyſtkiemi potrzebámi: tylko o to ćię proßę/ nie zoſtá=
way ná vlicy. A wwiodßy go do domu ſwego/dał oſłom ieść: á gdy v= 21
myli ſobie nogi/przyiął ie w wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ z drogi zmor= 22
dowáni będąc/ iedząc y pijąc pośiláli ćiáłá ſwoie. Nádeßli ná nie mężo=
wie onego miáſtá/ſynowie Belial/to ieſt/bez iárzmá: y obtoczywßy dom
ſtárcow/ieli kołátáć we drzwi/wołáiąc ná goſpodarzá/y mowiąc: Wy=
wiedź mężá ktory wßedł do domu twęg/niech gó mamy ná złe vżywánie.
Wyßedł do nich on ſtárzec/y rzekł: Nie czyńćie bráćia / nieczyńćie ták 23
hániebney rzeczy: boć ten człowiek wßedł do mnie ná goſpodę/ á dayćie
pokoy temu ßaleńſtwu. Mam corkę dziewicę/á ten człowiek ma miłośni= 24
cę/ wywiodę ie do was/że ie zelżyćie/ á chęći ſwey doſyć vczynićie/ tylko
proßę/ nie czyńćie z mężem ták hániebney złośći przećiw przyrodzeniu.
Niechćieli śię dáć viąć prosbam iego. Co widząc człowiek/wywiodł im 25
miłośnicę ſwoię / y dał áby z nią czynili co chćieli: z ktorą gdy cáłą noc
pſotę płodzili/opuśćili ią ráno. Oná niewiáſtá gdy iuż odniewáło/przy= 26
ßłá do drzwi domu w ktorym był zoſtał pan iey/ támże vpádłá.
A gdy było ráno/wſtał on człowiek/y otworzył drzwi/ áby przedśię ßedł 27
w drogę: á oto oná miłośnicá iego/leży przede drzwiámi/rozćiągnowßy
ręce ná progu. Tedy on mniemáiąc by ſpáłá iął mowić do niey: Wſtań 28
á podźmy przedśię. Gdy mu oná nic nieodpowiedáłá/ pobaczywßy że v=
márłá/wziąwßy włożył ią ná oſłá/y wroćił śię do domu ſwego. Do kto= 29
rego gdy wßedł/wziąwßy miecz/vmárłe ćiáło żony ſwey poſpołu y z ko=
śćiámi / zrąbał ná dwánaśćie ßtuk / y częśći: y rozeſłał ie po wßyſtkich
gránicách Izráelſkich. Co gdy wßyſcy vyźrzeli/ záwołáli: Nigdy śię tá= 30
kowa rzecz niesſtáłá miedzy Izráelem/ od onego dniá ktorego wyßli oy=
cowie náßy z Egyptu/ áż do tego czáſu: Wydaycie wyrok / á ſpołecznie
poſtánowćie/ coby w tey mierze czynić.

Kápit: 20.

Wßyſtek lud Izráelſki walczy ná pokolenie Beniámin/dla zámordowáney nie=
wiáſty: zá trzeći kroć ie poráźili/y wytráćili co do ßczędu/procz ßeśći=
dźieśiąt ktorzy byli vćiekli ná pußczą.

Wyćiągneli tedy wßyſcy ſynowie Izráelowi: y z= 1
iáchawßy śię poſpołu/iákoby zá iednego człowieká wßyſcy/o d
miáſtá Dan/áż do Berſábee y ziemie Gáláád ku pánu do Máſ
ffá: y zeßły śię wßyſtki węgłowie (to ieſt Kśiążętá) ludźi/y wßytkie po= 2
kolenia Izráelſkie do zboru ludu Bożego/ á było ich po czterzy kroć ſto ty=
śiecy/pießego walecznego ludu. A niebyłá tá rzecz táiemna ſynom Beni= 3
ámin/ że śię ziácháli ſynowie Izráelſcy do Máſffá. A ſpytano Lewity
mężá oney zábitey niewiáſty/ iáko śię ſſtał ták hániebny vczynek. Odpo= 4
wiedźiał: Przyßedłem do Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z żoną
ſwoią/y támem ſtánął ná noc: álić oto mießczánie tego miáſtá/obtoczyli 5
dom w ktorymem miał goſpodę/ chcąc mię zábić/ á wziąwßy żonę moię/
hániebnie iey vżywáli/tákże vmárłá. Tę ia wziąwßy zrąbałem ná ßtuki/ 6
y rozeſłałem ie po wßyſtkich gránicách dźierżáwy wáßey: bo nigdy ták
hániebny vczynek/ á ták okrutny grzech nie ſſtał śię w Izráelu. Teraz ie=
ſteśćie tu wßyſcy ſynowie IZRAelowi: poſtánowćie co maćie czynić. 7
Stoiąc tedy wßyſtek lud / iákoby iednego człowieká głoſem / odpowie= 8
dział: Nie wroćimy śię do namiotow náßych/áni żaden do ſwego domu
nie wnidźie / áleż to wßyſcy w obec vczynimy przećiwko Gábáá. Niech 9
będą obráni dźieśięć mężow ze ſtá/ we wßyſtkich pokoleniách Izráelſkich/ 10
á ſto

Ozee 10. b. 9.

á ſto z tyſiącá/ á z dźieſiąci tyſiecy/ tyſiąc/ coby znośili woyſku żywność/
ábychmy mogli wálczyć przećiw Gábáá Beniámin/á pomśćić ſie nád ni-
mi ták ſproſnego grzechu/iáko záſłużyli.

11 Y zßedł ſie wßyſtek lud Izráelſki do miáſtá/ iáko ieden człowiek/ ied-
12 noſtáyna myſlą y rádą/ y poſłáli poſły do wßyſtkiego pokolenia Beniá-
min/ áby im mowili. Czemu ſie ták hániebna złość miedzy wámi nálá-
13 złá? Wydaycie ludźie z miáſtá Gábáá/ ktorzy ták hániebną rzecż zbroili/
że będą pobići/á wykorzeni ſie złość z Izráelá. Oni niechćieli vſłucháć ro-
14 ſkazánia bráciey ſwoiey ſynow Izráelſkich/ ále owßem y ze wßyſtkich
miaſt ktore w ich loſie były/ zeßli ſie do Gábáá/ áby im dáli pomoc/ á że-
15 by ſie záſtáwili przećiw wßemu ludu Izráelſkiemu. Y náleźieni ſą dwá-
dźieśćiá y pieć tyſiecy z Beniáminá/tych ktorzy mogli miecżem władnąć:
16 procż obywátelow miáſtá Gábáá/ ktorych było ſiedm ſet mężow bárzo
mocnych/ zárowno lewą iáko práwą bijących: á ták miernie bijących z
proce/że też y włoſu niechybili/á nigdy ſie kámień ná inßą ſtronę nieobro-
17 ćił. Mężow też Izráelſkich/krom ſynow Beniámin/ było cżterdźieśći ty-
ſiecy/ktorzy miecżem władáli/á gotowych ku bitwie.

18 Ktorzy ruſzywßy ſie przyßli do domu Bożego/to ieſt/ do Sylo: y rá-
dźili ſie Páná/mowiąc: Kto ma być Hetmánem woyſká náßego/przećiw
ſynom Beniáminowym? Odpowiedźiał im pan. Iudás będź Hetmá-
19 nem wáßym. Tedy nátychmiaſt ſynowie Izráelſcy wſtawßy ráno/poło-
20 żyli ſie obozem przy mieśćie Gábáá: á ztąd idąc ku potykániu ná ſyny Be-
21 niámin/ ieli dobywáć miáſtá. A wytocżywßy ſie ſynowie Beniámin z
Gábáá/ porázili onego dniá ſynow Izráelſkich/ dwá y dwádźieśćiá ty-
22 ſiecy mężow. Potym zás lud Izráelſki dufáiąc w ſwey mocy y w licż-
bie/ ßykowáli woyſko ná tymże mieyſcu/ gdźie ſie pierwey potykáli: ále
23 wżdam pierwey ßli y płákáli ten dźień przed pánem áż do wiecżorá: y rá-
dźili ſie go/mowiąc: Mamyli ießcże iść ku bitwie przećiwko ſynom Be-
niáminowym bráciey náßey/cżyli nie? Ktorym on odpowiedźiał/idźćie
24 á potykayćie ſie. A gdy ſynowie Izráelſcy drugiegö dniá wyßli ku boiowi
25 przećiwko ſynow Beniámin/ wyſkocżyli ſynowie Beniámin z bron Gá-
báá: y potkawßy ſie z nimi/ták ſie miedzy nie gwałtownie záwárli bijąc/
że zás ośmnaśćie tyſiecy mężow/ktorzy władáli miecżem/porázili. Przeto
26 wßyſcy ſynowie Izráelſcy/ przyßli do domu Bożego/ á śiedząc płákáli
przed Pánem: y pośćili ſie w on dźień áż do wiecżorá/ y ofiárowáli mu
27 zapálne y ſpokoyne ofiáry/y pytáli iáko ſie im do końcá powiedźie.

28 Ná ten cżás byłá tám w Sylo Archá przymierza Páńſkiego/á Finees
ſyn Eleázárow ſyná Aaronowegö był przełożonym w domu Bożym. Rá-
dźili ſie tedy Páná/rzekąc: Mamyż ießcże wiecey iść ku boiowi przećiw
bráciey náßey ſynom Beniáminowym/cżyli mamy dáć pokoy? Odpowie-
dźiał im Pan/ Idźćie: bo ie wam w rece dam iutro. Tedy ſynowie Iz-
29 ráelowi záſádźili załogi około miáſtá Gábáá: y ßykowáli woyſko ſwe
30 przećiwko ſynom Beniámin/iáko pierwßy y wtory kroć vcżynili. Zás też
31 ſynowie Beniámin śmiele wyſkocżyli ná nie z miáſtá/y gonili przećiwni-
ki vćiekáiące dáleko: ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwße-
go y wtorego dniá. A ſiekli ie vćiekáiące z tyłu/ dwiemá drogámi/ z kto-
rych iedná bieżáłá do Betel/á druga do Gábáá/ y porázili około trzydźie-
32 śći mężow: bo ſie ſpodźiewáli/ że ie ták mieli bić iáko y pierwey. A ſyno-
wie Izráelſcy namyſlnie tył podáli/ chcąc áby ie co nadáley od miáſtá zá
ſobą odwiedli/á vćiekáiąc żeby ie ná załogi przywiedli.

33 Tedy wßyſcy ſynowie Izráelſcy/wſtawßy z mieyſc ſwoich/poſtáwili

czoło woyská ná mieyscu ktore zową Báál Thámár. Załogi tákież ktore blisko miástá były / potrosze ieli sie vkázowáć / y wychodźić od zachodu 34 słońcá. A iná ieszcze dziesieć tysiecy meżow z ludu Izráelskiego/ wyieżdżáiąc ná hárc / wyzywáli ludźie z miástá ku bitwie. Y ociężáłá woyná ná syny Beniámin/ á nieobaczyli sie/ iż ze wszystkich stron przychodził ich vpádek. 35 Y poráził ie Pan przed oblicznośćią synow Izráelskich / y pobili ich w ten dźień pięć y dwádźieśćiá tysiecy/ y sto meżow/ wszystkich ná woyne sprawnych/ y mieczem włádáiących.

36 A obaczywszy potym synowie Beniámin/ że im iuż zdołáć niemogli/ ieli vciekáć. To widząc synowie Izráelscy / dopuśćili im vciekáć/ áby tym rychley wpádli ná załogi/ ktore byli rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni ktorzy ná zasadzce byli predko wyskoczyli/ á synowie Beniámin (potkawszy 37 sie z nimi) zás przed nimi vciekáli/ wpádli (synowie Izráelscy) do miástá/ y wysiekli ie mieczem. 38 A synowie Izráelscy dáli byli znák tym ktorzy ná załodze śiedźieli/ iż iáko skoroby miásto wźieli/ żeby ogień zápalili : że gdyby sie dym wzgorę rzućił/ tymby okázáli że iuż miásto wźięte. 39 Co gdy vyźrzeli synowie Izráelscy w bitwie będąc : vczynili sie iákoby vciekáli/ á synowie Beniámin mnimáiąc / á máiąc zá prawdźiwe vciekánie/ tym státeczniey ie gonili/ zábiwszy z woyská ich trzydźieśći meżow/ 40 y vyźrzeli áno z miástá wychodźi dym iáko słup. Synowie też Beniámin obeyźrzawszy sie : gdy obaczyli że iuż miásto wźięte / á płomieniem gore wysoko. 41 Tedy ći ktorzy przed nimi namyślnie vciekáli / obroćiwszy sie zás ná nie/ tym mocniey odpieráli.

42 Vyźrzawszy to synowie Beniáminowi/ ieli vciekáć/ á mieli sie ku puszczey. A gdy sie y tám po nich puśćili nieprzyiaćiele / tedy oni ktorzy byli miásto zápalili/ záskoczyli im. 43 Y przyszło ná to / że ie z obu stron nieprzyiaćiele siekli á bili/ á nie było w odpoczynku vmieráiącym. Porázono á pobito ich ná wschod słońcá od miástá Gábáá. 44 A było tych ktorych ná tym mieyscu pobito / ośmnaśćie tysiecy meżow / á wszystko co mocnieysze rycerstwo. 45 To gdy obaczyli ći ktorzy byli ieszcze zostáli z ludu Beniámin/ zvciekáli ná pustynią/ y szli ku skále/ ktorą zową Remmon. A támże goniąc ie/ rostrzeláwszy sie y tám y sam/ pobili pięć tysiąc meżow. A gdy ieszcze dáley vciekáli goniąc ie/ pobili zás dwá tysiącá. 46 Y przyszło ktemu/ że wszytkich synow Beniámin/ ktorych po rozmáitych mieśćách pobito/ było dwádźieśćiá y pięć tysiecy/ rycerstwá dobrze sprawnego ná woynę.

47 Tylko zostáło ze wszystkich synow Beniámin/ ktorzy mogli vść á schowáć sie ná puszczey/ sześć set meżow : y kryli sie w skále Remmon/ czterzy księżyce. 48 A wroćiwszy sie synowie Izráelscy/ pobili mieczem wszystko w mieśćie/ od człowieká áż do bydlęćiá/ y wszystkie ine miástá/ y wioski/ ktore były w pokoleniu Beniáminowym/ gwaltownym ogniem popalili.

Kápit: 21.

¶ Meżom ktorzy zostáli z pokolenia Beniámin dano żony z Jábez Gáláád/ y z Sylo/ ktore poimáli gdy tańcowáły.

Sprzysięgli sie Izráelitowie niedáwáć corek swych zá Beniáminy.

1 PRzysięgli też byli synowie Izráelscy w Máesfá rzekąc : Zaden z nas nie da dźiewki swey zá żonę synom Beniáminowym. 2 Tedy przyszli wszyscy do domu Bożego w Sylo: y siedząc przed oblicznośćią iego do wieczorá/ ieli wołáć á wielkim krzykiem płakáć mowiąc : 3 Y dla czego Pánie Boże Izráelski/ sstáło sie to złe w ludu twoim/ że oto dźiś záginęło iedno pokolenie z nas? A drugiego dniá wstawszy ránitczko/ zbudowáli ołtarz/ y ofiárowáli tám zapálne offiáry/ y spokoyne/

4 y spokoyne / ták mowiąc. Kto nie był z námi w woysku Páńskim / ze wszystkich 5 pokoleni Izráelskich? Bo sie były wielką przysięgą záwiązáli/ będąc w Másffá/że mieli zábić káżdego ktobykolwie niebył. Vżaliwszy 6 sie tedy synowie Izráelscy brátá swego Beniáminá / ieli mowić: Oto teraz 7 záginęło iedno pokolenie z ludu Izráelskiego/ skądże będą mieć żony? Bośmy wszyscy w obec przysięgli / że nie mamy dáć zá nie corek nászych. 8 Przetoż rzekli: Kto iest ze wszystkich pokolenia Izráelskich / ktoryby niebył z námi v Páná w Másffá? A náleziono obywátele Jábes Gáláád/że 9 niebyli w tám tym woysku. A tákież ná ten czás gdy byli w Sylo/ żadny z nich niebył tám náleziony.

10 Posłáli tedy dziesięć tysięcy mężow co namocnieyszych/ y roskazáli im: Idźcie/á pobiycie obywátele Jábes Gáláád mieczem/ták żony iáko dziatki 11 ich. A tego tylko będziecie przystrzegáć. Káżdego mężczyżne/y niewiásty wszystkie ktore poznáły mężá/ zábiycie / tylko Pánny żywo zostáwcie. 12 A náleziono są w Jábes Gáláád / cztery stá pánien/ ktore niepoznáły mężow/y przywiedziono ie do woyská w Sylo/w ziemi Chánáneyskiey. A 13 posłáli posły do synow Beniámin/ ktorzy byli w skále Remmon. A przy- 14 kazáli im/ aby te pánny sobie wzięli zá żony w pokoiu. A przyszli synowie Beniámin w ten czás/y dáne im są zá małżonki corki z Jábes Gáláád: innych niemogli náleść/ktoreby były tymże sposobem wydáli.

15 A wszystek Izráel bárzo tego litował y żálował / że wygłádzili iedno 16 pokolenie z Izráelá. Tedy rzekli stársży: Coż z tymi drugiemi vczynimy/ ktorym sie żony nie dáły? Wszystkie niewiásty w pokoleniu Beniámin 17 zginęły: á mamy to mieć ná wielkiey pieczy y stárániu/ by nie wyginęło 18 iedno pokolenie z ludu Izráelskiego. Bo to istá iest/że im corek nászych nie możemy dáć / záwiązáni przysięgą y przeklectwem / ktoreśmy vczynili ták mowiąc: Przeklęty ktoryby dał corkę swą zá syná Beniáminowego. A wzięli tę rádę/ mowiąc. 19 Oto teraz iest świeto Páńskie vroczyste w Sylo/ ktore leży ku pułnocy od miástá Betel / ná wschod słońcá od drogi ktora z Bethel idzie do Sychimiey/á ná południe od miásteczká Lebona. A ro- 20 skazáli synom Beniáminowý/y rzekli: Idźcie/á zátaycie sie w winnicách. 21 A gdy vyrzycie że corki Sylo idą ná tániec według ich zwyczáiu/wyskoczcież prędko z winnic/weźmiże káżdy sobie z nich żonę/á idźcież do ziemie 22 Beniámin. A gdy przyydą oycowie y brácia ich/ á ieliby sie z wámi o to wádźić y skárgę kłáść/rzeczemy im: Smiłuycie sie nád nimi/wszákći ich nie pobráli iáko ci ktorzy biorą ná woynie / álbo iáko zwyciężce. Ale żeście im ich dáć niechcieli/ gdy was o nie żadáli/ á ták w tym sámiście sobie winni. 23 A vczynili Synowie Beniámin / iáko im było roskazano/ á wedle liczby swoiey / bráli pánny z tych ktore tańcowáły / káżdy sobie żonę. A poszli do swey dzierżáwy / á zbudowawszy zás miástá / mieszkáli w nich. 24 Synowie też Izráelscy/ roziecháli sie káżdy według pokolenia y fámiliey swoiey do domow swoich. W te dni niebyło Królá w Izráelu/ále káżdy co sie mu zdáło być dobrze/ to czynił.

Koniec Ksiąg Judicum.

Poczynáia sie Ksiegi Ruth.

¶ Ksiegi Ruth sa o małzenstwie/ ktore ziął Boos z Pogánka Ruth: z ktorego pokolenia poszedł Pan Christus.

Kápit: I.

¶ Elimelech dla wielkie° głodu / z zona y z dziećmi szedł do Moáb/ támze y z syny zmárł: á Noemá zoná wrocitá sie zás do Bethleem z niewiástá swoia Ruth.

ZA dni iednego sedziego/ gdy Sedziowie byli 1 przełozonymi/sstał sie głod w ziemi. Y odszedł człowiek z Bethleem Judá / áby mieszkał iáko cudzoziemiec w kráinie Moábskiey / z zona swoia y ze dwiemá synomá. 2 Onemu było imie Elimelech / á zenie iego Noemi: á dwiemá synom/ synowi iednemu Máhálon / á drugiemu Chelion / Effrátczykowie z Bethleem Judá. A wszedszy w kráine Moábska/ mieszkáli tám. 3 Y vmárł Elimelech małzonek Noemi/ á zostáłá sámá z synmi. 4 Ci poieli sobie zony Moábitki / z ktorych iedne zwano Orffá/ á druga Ruth. Y mieszkáli tám dziesiec lat/ 5 potym obá vmárli/ y Máhálon / y Chelion: y zostáłá niewiástá osierociáła / bez mezá / y bez dwu synow. 6 Tedy wezbráłá sie/ chcac wrocić sie do swey oyczyzny/ z obiemá niewiastkoma swemi z ziemie Moábitskiey. Bo byłá vsłyszáłá/ ze zás Pan weyzrzał ná lud swoy/áze im dał zywność. 7 Szłá tedy z mieyscá pielgrzymowánia swego/á z nia obiedwie niewieście. A bedac ná drodze ktora sie iuz miáłá wrocić do ziemie Judá/ 8 rzekłá do nich: Idźcie do domu mátki wászey/niechay vczyni z wámi Pan miłosierdzie/ iákoście y wy vczynili z syny memi vmárłemi/ y zemna. 9 Niechay wam da Bog náleść odpoczynienie w domiech mezow / ktore maćie poiać. Y pocáłowáłá ie/ ktore z krzykiem wielkim iely płákáć/ 10 y mowić: Poydziem z toba do ludu twoiego. 11 Oná im odpowiedziáłá: Wroććie sie me miłe corki/ czemu idziecie zemna? A zaz iuz wiecey moge miewáć syny w zywoćie moim/ zebyśćie sie spodziewáli mieć meze ze mnie? 12 Wroććie sie zás me miłe corki á odeydźcie: bomći sie iuz sstárzáłá/ánić sie iuz godze zá maz. A tez bych sna mogłá tey nocy poczać / y porodzić syny/ 13 byśćie ich mieli czekáć ázby dorosli/ á doszli swych lat: pierwey bedziecie bábámi / nizli poydziecie zá meze. Nie czyńcie tego me miłe cory: boć wász vcisk/ wiecey mie trapi/ á teraz znam ze reká Páńska iest przećiwko mnie.

14 Tedy oni zásie podniozszy głos/ieli płákáć. Orffá pocáłowáłá Swiekre swoie/ y odeszłá od niey: ále Ruth zostáłá przy Swiekrze swoiey. 15 Y rzekłá iey Noemi: Oto sie wrociłá przyiaciołká twoiá do ludu swoiego y do bogow swoich/ idź tez ty z nia. 16 Oná odpowiedziáłá: Nie przećiw mi sie w tey mierze/bych ćie miáłá opuśćić y odeyść. Bo gdziekolwiek sie obrociś / ia z toba poyde: gdziekolwiek bedzieś mieszkáłá / ia przy tobie mieszkáć bede. Lud twoy/ludem moim/ y Bog twoy/Bogiem moim. 17 W ktorey ziemi vmrześ/ á gdzie ciebie pochowáia/ w tey ziemi ia tez vmre/y tám sie tez dam pochowáć. To mi niechay Bog vczyni/y to niechay przyda/ iesli nie sámá śmierć/mnie z toba rozłaczy.

Baczac to

18 Baczac to Noemi/ze Ruth mocnie vmyśliłá z nia iść/ niechćiáłá śie iey przećiwić/ áni iey wiecey rádzić/ áby śie do swych wroćiłá: szły tedy po-19 społu/ y przyszły do Bethleem. Ktore gdy do miástá weszły/ bárzo śie to rychło v wszystkich rozniosło. Y mowiły niewiásty: Táć iest oná Noemi. 20 Tedy im Noemi mowiłá: Nie zowćie mie Noemi/ to iest/ Piekna/ ále mie zowćie Márá/ to iest/ gorzka: boć mie Pan wszechmocny bárzo ná-21 pełnił gorzkośći. Wyszłám ztad pełna/á przywiodł mie zás Pan prożna. Czemuż mie tedy zowiecie Noemi/ktora Pan poniżył/y skarał wszechmo-22 gacy. Przyszłá tedy Noemi z Ruth Moábitka niewiastka swoia/z ziemie pielgrzymowánia swoiego. Y wroćiłá śie do Bethleem/ kiedy poczynano napierwey żać ieczmienie.

Kápit: 2.

¶ Ruth ná roli Boos zbiera zostáwiáiace kłosy/y nálázłá łáskę v niego: támże z iego żeńcy iádłá ná polu.

1 A Elimelech miał krewnego/ człowieká możnego y wielkich bogactw/ imieniem Boos. Y rzekłá Ruth Moábka 2 do Swiekry swoiey: Jeśli każesz poyde ia ná pole/y bede zbie-rálá kłosy/ ktore zostáia po żeńcách: gdziebych kolwie nálázłá ná śie iákie-go łáskáwego gospodarzá. Tedy iey oná odpowiedziáłá: Idź miła corko. 3 Szłá y zbierálá kłosy po żeńcách. Y tráfiło śie że ná oney roley zbierálá/ ktora byłá meżá imieniem Boos/ ktory był rodzáiu Elimechowego. A on 4 ná ten czás przychodził z Bethleem: Y rzekł do żeńcow/Pan z wámi. Oni 5 mu odpowiedźieli/ błogosławći Pan. Y rzekł Boos do młodzieńcá tego/ 6 ktory stał nád żeńcy: Czyiá to dzieweczká? On mu odpowiedział: Tá 7 iest Moábitká/ktora przyszłá z Noemi/z Moábskiey źiemie: y prośiłá mie áby zbierálá kłosy ktore zostáia po żeńcách: á od zaránia áż do tychmiast 8 tu stoi ná roli/ nieschodzac namniey do domu. Tedy rzekł Boos do Ruth Słuchay corko: Niechodźże ná ine pole zbieráć kłosow/áni odchodź z te-9 go mieyscá/ ále śie przyłacz do moich dziewek/ á gdzie pożna/idź zbieráiac zá nimi/

zá nimi/bomći przykazał sługom moim/ ábyć żadney przykrości nieczynili: y owszem iesliby pragnęłá/idź śmiele do łagwic/piyże wode te ktorą też piją robotnicy moi. 10 Ktora vpadszy ná oblicze swe ná ziemię / czyniąc mu cześć/rzekłá do niego: Skadże mi to/żem ták wielką łáskę nálázłá przed twemi oczymá / á że mię raczysz znáć niewiástę obcą? 11 On iey odpowiedział: Powiedziano mi wszystko coś vczyniłá świekrze twey/po śmierći mężá twego: á żeś opuściłá rodzice twoie / y ziemię w ktoreyeś się národziłá/á przyszłáś z nią do ludu ktoregoś przedtym nieznáłá. 12 Niechay tobie odda Pan zá vczynek twoy/ ábyś zupełną zapłátę wzięłá od Páná Bogá Izráelowego/do ktoregoś przyszłá/ y pod ktoregoś się skrzydłá vćiekłá. 13 Oná zás rzekłá: Nálázłám łáskę przed oczymá twoimi pánie moy/ ktoryś mię pocieszył/ y mowił te słowá ku sercu służebnice twoiey/ ktora nie iestem podobná iedney z dzieweczek twoich.

14 Y rzekł do niey Boos: Gdy czás będźie iedzenia/przydź tu/á iedz chleb y rozmocz skibkę twoię w occie. Siádłá tedy Ruth ná stronie od żeńcow/ y wymniawszy sobie prażmá z kłosow/iádłá/ y náiádłá się/á ostátek wzięłá. 15 Potym zás wstáłá / y szłá á zbierálá iáko pierwey kłosy. Y przykazał Boos robotnikom swoim/ mowiąc: By też chciáłá z wámi żąć/nie brońcie iey: 16 y owszem ná vrząd z wászych gárści vpuszczayćie á zostáwiáyćie / żeby krom wstydu zbierálá: á gdy będźie zbierálá / żaden iey z was nieprzymawiay.

17 Zbierálá tedy ná polu áż do wieczorá/ á co názbierálá/laską wymłoćiłá / y miáłá ięczmienia iákoby miárę Effi / to iest / trzy korce. 18 Te niosąc przyszłá zás do miástá/y vkazáłá świekrze swoiey. Nád to wyięłá/y dáłá iey ostátek pokármu swego/ktorego się sámá byłá náiádłá. 19 Y rzekłá do niey świekrá: Gdźieś dźiśiá zbierálá? A gdźieś prácowáłá? Day mu Boże błogosłáwieństwo/ktory się nád tobą zmiłował. Y powiedźiáłá iey gdźie zbierálá á v kogo: powiedźiáłá też y imię onego mężá/że go zwano Boos. 20 Odpowiedźiáłá iey Noemi: Niechay będźie błogosłáwiony od Páná: ktory też łáskę ktorą okázował żywym / záchował y martwym. Y ktemu iesżcże przydáłá: krewnyć to nász iest ten człowiek. 21 Ruth też ták rzekłá: Toż mi też przykazał/żebym się ták długo trzymáłá iego żeńcow/ ażby wszystko zboże pożęli. 22 Tedy iey powiedźiáłá świekrá: Lepieyci miłá corko/ żebyś z dzieweczkámi iego wyszłá ná żniwo/ być lepák ná cudzym polu kto niebronił. 23 Przyłączyłá się tedy Ruth dzieweczkam Boos: y ták długo z nimi żęłá/dokąd ięczmienia y pszenice do stodoły niezwieźiono.

Kápit: 3.

§ Ruth zá rádą świekry swoiey/położyłá się v nog Boos śpiącego: zyskáłá v niego łáskę/y podárze odniosłá/niemáło korcow ięczmienia.

1 A Gdy się wroćiłá z polá do świekry swoiey: vsłyszáłá od niey. Corko ma/ pomyślę o tym ábyś miáłá odpoczynienie/á opátrzę ábyś się miáłá dobrze. 2 Boos ten/ do ktoregoś się dziewek ná polu przyłączyłá/iest nam bliski / á tey nocy będźie wiał ięczmień ná gumnie. 3 Przeto vmyy się/námáż się/y oblecz się w ochędożniey sze száty/idźże do gumná: niechay ćię niewidźi ten człowiek/áż się náie y nápije. 4 A gdy poydźie spáć/ náznácżże sobie mieysce gdźie będźie leżał: á przyszedszy podniesiesz płászczá ktorym sobie nogi odźieie / y położysz się tám / y będźiesz leżáłá: on potym powie tobie cobyś miáłá czynić. 5 Oná iey odpowiedźiáłá: Co iedno roskażesz iam gotowá vczynić. Szłá tedy do gumná/y vczyniłá to wszystko/co iey byłá roskazáłá świekrá. A gdy

się Boos

6 sie Boos náiadł y nápił/á był wesoł/y szedł spáć przy stogu zboża/przyszłá
7 po cichu/ y odkrywszy płaszcz od nog iego/położyłá sie. A gdy było opułnocy/
8 Boos zlekł sie/ y záfrásował/iż vyźrzał niewiáste/ á oná leży v nog
9 iego/y rzekł iey: Ktoraś iest? Oná odpowiedziáłá. Ja iestem Ruth służebnicá
twoiá: rozciagni też płaszcz twoy ná służebnice swoie/boś mi iest
10 bliski. A on iey rzekł: Błogosłáwionáś ty corko od Páná/y przeszłáś ono
pierwsze miłosierdzie tym posledznieyszym: żeś sie nie iełá pátrzyć młodzieńcow/
11 bądź vbogich bądź bogátych. Nieboyże sie/ ále ocobyśkolwiek
mi rzekłá/toć vczynie. Abowie wie wszystek lud ktory mieszka w mieście
12 moim/że ty iesteś niewiástá cnotliwa. Niepzze sie tego żemci iest bliskim/
13 ále iest inszy bliższy niżli ia. Odpoczyńże tey nocy/á gdy będzie ráno/iesli
cie będzie chciał mieć sobie práwem krewności/ dobrze sie stánie: á iesli
on nie záchce/ bez chyby ia ciebie wezme sobie. Zywy iest Pan. Spiże áż
14 do zaránia. Spáłá tedy v nog iego áż do zeszcia nocy. Y wstáłá bárzo ráno/
gdy ieszcze człowiek człowieká niemoże poznáć. Tedy rzekł iey Boos:
Pátrz tego áby żaden niewiedział o tym żebyś tu byłá/ y ieszcze iey rzekł:
15 Rozciagni płaszcz twoy ktorym sie odziewasz/trzymayże obiemá rekomá.
Ktora gdy rościagnełá płaszcz y trzymáłá mocno/ námierzył sześć korcy
16 ieczmienia/ y włożył ná nie. Oná niosac weszłá do miástá / y przyszłá do
świekry swoiey. Ktora iey rzekłá: Coś czyniłá miła corko? Y powiedziáłá
iey wszystko / co iey vczynił on człowiek. Y rzekłá: Oto mi dał
17 sześć korcy ieczmienia/y rzekł: Niechce byś miáłá prozno iść do świekry
18 twoiey. Y rzekłá Noemi: Poczekay corko/obaczymy co zá koniec tá rzecz
weźmie/boć nie przestánie człowiek áż to spełni/co mowił.

Kápit: 4.

¶ Boos poiał sobie Ruth/ gdy iey niechciał ten poiać kto był iego bliższy/
y miał z nia Obed dziádá Dawidowego.

1 WSzedł tedy Boos do brony/y śiadł tám. A gdy vyźrzał swego przyrodnego/o ktorym pierwey rzecz byłá/á on mijał
rzekł do niego: Stap sam máluczko á śiadz tu/záwołáwszy go
2 imieniem włásnym. On stapił y śiadł. Tedy Boos wziawszy dziesiec mężow
stárszych onego miástá / rzekł do nich: Siadźcie tu. A gdy siedli/ iał
3 mowić do przyrodnego swego / Cześć roley brátá nászego Elimelechá/
przedawa Noemi/ ktora sie wrociłá z ziemie Moábskiey: to dla tego powiádam/
4 żem chciał ábyś tego przysłuchywał przed wszystkiemi ktorzy tu
siedza/y przed stárszymi ludu mego. Jesliż tedy chcesz odzierżeć te rola bliskościa/
kup ia/ á dzierż. Ale ieslić sie to niepodoba/powiedz mi/ że bede
5 wiedział co mam czynić. Bo nimász ktemu żadnego bliższego procz ciebie/
ktory iesteś pierwszym: á mnie/ktory iestem wtory po tobie. Tedy on odpowiedział:
kupie ia te rola. Y rzekł do niego Boos: Poniewasz że kupisz
te rola z rak niewiásty / musisz poiać Ruth Moábitke zá żone / ktora
byłá żona syná Elimelechowego: ábyś wzbudził imie przyrodnego twego
6 w iego dziedzictwie. On ná to odpowiedział: Odstepuie bliskości swey:
bo mi sie niegodzi gládzić potomstwá swey fámiliey. Ty vżyway práwá
á przywileiu mego/ bez ktorego że z chucia rad bede/iáwnie opowiádam.
7 A był ten obyczay stárádawny w Izráelu miedzy krewnymi/iż iesli kiedy ieden
drugiemu práwá swego vstepował/ áby było pewne zdánie/ z zuwał
człowiek trzewik swoy z nogi/ y dawał go krewnemu swoiemu. To było
świádectwo zdánia miedzy ludem Izráelskim.

Deu: 25. b 7.

Rzekł tedy Boos onemu krewnemu swemu: Zdeymiże swoy trzewik. 8
On nátychmiast zzuł z nogi swoiey. A Boos stárszym y wszystkiemu ludu 9
oświadczał/ mowiąc: Wy dziś iesteście mi świádki/ że ia iuż mam włá-
dzą we wszystkich rzeczách/ ktore były Elimelechowe/ y Chelionowe/ y
Máhálonowe/ zá zdániem Noemi. Y Ruth Moábitkę żonę Máhálono- 10
wę/ żem sobie wziął zá żonę/ ábym wzbudził imię vmárłego w dziedzic-
twie iego/ by niezginęło imię iego z fámiliey iego/ y bráciey y z ludu. Wy
iesteście tey rzeczy świádkowie. Odpowiedział wszystek lud ktory był 11
przy tym w bronie/ y stárszy. My iesteśmy świádkowie: Niechay Pan v-
czyni z tą niewiástą/ ktora wstępuie do domu twego/ iáko vczynił z Rá-
chel y z Lią/ ktore zbudowáły dom Izráelski/ áby byłá przykłádem cnoty w
Effrácie: áby miáłá imię sławne w Bethleem. Niech będzie dom twoy/ *Gen. 38. v. 29.*
iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodziłá Judowi/ z płodu ktory da 12
tobie Pan z tey dziewczki.

Boos poiął Ruth. Poiął tedy Boos Ruth sobie zá żonę. Y wszedł do niey: á dał iey Pan 13
że poczęłá y porodziłá syná. Y rzekły niewiásty do Noemi: Błogosłáwio- 14
ny Pan/ ktory niedopuścił áby miał vstáć á záginąć potomek w fámiliey
twoiey/ á iego imię áby było miánowáne w ludu Izráelskim: ábyś miá- 15
łá ktoby cieszył duszę twoię/ á dochował cię śmierci. Abowiem się vrodził
z niewiástki twoiey/ ktory cię będzie miłował: á dálekoć to iest lepiey á v-
żyteczniey/ niżby miáłá siedḿ synow. Wziąwszy tedy Noemi dziecię/ po- 16
łożyłá ná łonie swoim/ y vczyniłá to co mámká y piástunká czyni. A są-
siádki ráduiąc się iey z tego/ mowiły: Národził się syn Noemi: y dáły mu 17
imię Obed: Ten był oycem Isai/ oycá Dawidowego. Te są rodzáie Fá- 18 *1. Par. 2. v. 4. & 10.*
res: Fáres vrodził Esroná/ Esron vrodził Arámá/ Arám vrodził Ami- 19
nádábá/ Aminádáb vrodził Nahazoná/ Náhazon vrodził Sálmo- 20 *Math. 1. v. 3.*
ná/ Sálmon vrodził Boos/ Boos vrodził Obeth/ Obeth vro-
dził Isai/ á Isai vrodził Dawidá Krolá.

Koniec Ksiąg Ruth.

Poczynáią

Poczynáia sie Kśiegi Krolewskie: ktore Láćinnicy zowią Regum/ z ktorych pierwsze dwoie Zydowie zowią kśiegámi Sámuelowemi.

☛ Pierwsze Kśiegi Krolewskie/ opisuią dwu Sędziow/ Heli y Sámuelá proroká: obránie Saulá ná krolestwo/ iego krolowánie/ spráwy/ y śmierć.

Kápit: I.

¶ Iáko Elkáná miał dwie żenie/ iednę niepłodną/ ktorą zwano Anná: tá prosiłá Páná Bogá o Syná. Y dał iey Sámuelá/ ktorego odchowawszy/ ofiárowáli Pánu.

1 Był mąż ieden z Rámátáim Soffim/ z gory Effráim/ ktoremu imię było Elkáná/ syn Jerohámow: syná Heliu/ syná Thohu/ syná Zuff/ Effráteyczyk: ten 2 miał dwie żenie: iedney imię Anná/ á drugiey Fenenná. Y miáłá Fenenná syny/ ále Anná niemiáłá dźiatek. Y 3 zwykł był chádzáć on mąż z miástá swoiego/ ná pewne dni/ áby dawał chwałę/ y ofiáry obiátował Pánu zastępow w Sylo. A byli w Sylo 4 dwá synowie Heli/ Offni y Finees/ kápłani Páńscy. Przyszedł tedy on dźień/ y ofiárowáł Elkáná/ y dał Fenennie żenie swoiey/ y wszystkim sy-5 nom iey y corkam częśći. Annie też dał iednę część/ będąc smutny: bo ią bárzo miłował. A pan był zámknął żywot iey.

Offni y Finees Synowie Heli kápłaná.

6 Frásowáłá ią też wieć tá ktora iey zayźrzáłá/ y bárzo ią nędźiłá: zá-7 miátáiąc iey tym oczy/ że Pan zámknął żywot iey: á to zwykłá czynić ná kożdy rok/ kiedykolwie nádchodźił on czás/ gdy mieli iść do kośćiołá Pá-8 ńskiego: ták ią drážniłá: á oná płákáłá/ á nie iádłá. Rzekł iey tedy Elkáná mąż iey: Anno czemu płáczesz? á czemu nie iesz? á przecz sie ták frásuie serce twoie? coż mnie masz/ nie lepszyż ia tobie niżli dźieśięć synow? Wstá-9 łá tedy Anná/ náiadszy y nápiwszy sie w Silo. A kápłan Heli śiedźiał ná 10 stołku przede drzwiámi domu Páńskiego. Będąc Anná gorzkiey myśli/ 11 modliłá sie do Páná płácząc obficie/ y vczyniłá Pánu obietnicę/ mowiąc: Pánie zastępow/ iesli weyrzawszy oglądasz vtrapienie służebnice twoiey/ y wspomnisz ná mię/ á nie zápámiętawszy służebnice twoiey/ dałbyś mi służebnicy twey syná: Dam go Pánu przez wszystki dni żywotá iego/ y brzytwá nie postoi ná głowie iego.

Anná prosi Páná o syná

12 Y stáło sie gdy oná ták rozszerzyłá modlitwy przed Pánem: że Heli 13 pogladał ná iey vstá. Ale Anná mowiłá w sercu swoim/ iedno tylko sie iey wárgi ruszáły/ á głosu żadnego niebyło słycháć. Y rozumiał to o niey 14 Heli/ żeby pijána byłá. Tedy iey rzekł: Dokądże ták pijána będźiesz? 15 sträw pierwey to wino coś sie im opiłá. Odpowiedźiáłá mu ná to Anná: Nikáki Pánie moy/ bo iestem bárzo nieszczęsna niewiástá/ nie piłám winá áni żadney rzeczy/ ktorąbych sie mogłá vpić/ álem teraz wyláłá duszę 16 swą przed oblicznośćią Páńską. Nie rozumiey o mnie służebnicy twoiey iáko o iedney corce Belial: bociem dla wielkiey boleśći á smutku mego 17 mowiłá do tych miast. Tedy iey rzekł Heli: Idź w pokoiu/ á Bog Izráelski wy-

elſki wyſłuchay ćie / á poćieß w prośbie twoiey o ktorąś prośiłá. Oná odpowiedźiáłá: Day bych náláziá ſłużebnicá twoiá łáſkę przed oczymá twemi. 18 Tedy ßłá niewiáſtá w ſwą drogę / y iádłá / áni twarzy ſwey wiecey odmieniłá. 19 A zás wſtawßy ráno modlili ſie przed Pánem / y wrocili ſie á przyßli do domu ſwego do Rámáthá.

§ Anná porodźiłá ſyná Sámuelá.

Poznał potym Elkáná Annę żonę ſwoię / y wſpomionął ná nię Pan. Y ſtáło ſie po kielá dni / poczęłá Anná / y porodźiłá ſyná / ktoremu imię dáłá 20 Sámuel: przeto iż go ſobie v Páná vprośiłá. 21 Tedy Elkáná mąż iey / ßedł ze wßyſtkim domem ſwoim / żeby ofiárowáł PANV ofiárę ſławną / y ślub ſwoy. 22 Ale Anná nie ßłá z nim: bo powiedźiáłá mężowi ſwemu / Nie poydę ia / áż ſie odchowa dźiećię / potym go dowiodę / że ſie vkaże przed oblicznośćią Páńſką / y zoſtánie tám vſtáwicżnie. 23 Tedy iey rzekł Elkáná mąż iey / czyń iákoć ſie zda naylepiey / zoſtań áż odchowaß to dźiećię: zádam y proßę / áby wypełnił Pan słowo ſwoie.

§ Sámuel chłopiątko / Pánu offiárowáne wedle obietnice.

Zoſtáłá tedy w domu niewiáſtá / y chowáłá ſyná ſwego / ták długo áż go odchowáłá od mleká. 24 A gdy go zoſtáwiłá / przywiodłá go z ſobą ze trzemi cielcy / ze trzemi korcy mąki / y ze dzbanem winá: y przywiodłá go do domu Páńſkiego w Silo. A było dźiećię ießcże máluczkie. 25 Tedy offiárowáli cielcá / y dźiećię oddáli kápłanowi Heli. 26 Y rzekłá Anná: Proßę moy Pánie / żywie dußá twoiá pánie: Jaciem ieſt oná niewiáſtá ktoram tu ſtałá przed tobą / proßąc Páná o to dźiećię. 27 Prośiłám / y dał mi Pan / o com go prośiłá. 28 A przeto y ia pożyczyłám go Pánu / przez wßyſtkie dni ktorych będźie pożyczonym Pánu. Y dáli cześć á chwałę Pánu. Y modliłá ſie Anná y rzekłá.

Kápit: 2.

§ Pieśń Anny mátki Sámuelowey / Złość ſynow Heli kápłaná / karánie oycowſkie ſynow ále niepotężne / Pan Bog gromi y opowiáda ſkaránie ich.

1 Rádowáło śię ſerce moie w Pánie / y podwyßon ieſt rog moy w Bogu moim. Vſtá moie rozßerzyły ſie nád nieprzyiacioły memi: żem ſie vweſeliłá w zbáwićielu twoim.

2 Niemáß ták święteg iáki ieſt Pan: áni ieſt kto iny krom ćiebie / á niemáß ták mocnego / iáko Bog náß.

3 Nie wzmagaycie ſie ná mowę gorną / chlubiąc ſie / niechay odeydą z vſt wáßych ſtáre rzeczy. Abowiem Bog ieſt Pánem wßyſtkich náuk / á iemu bywáią gotowáne myſli.

4 Łuk mocarzow zmocowan ieſt / á mdli przepáſáni ſą mocą.

5 Náſyceni pierwey / zá chleb ſie náymowáli / á głodni náſyceni ſą: áż niepłodna porodźiłá wielu / á ktora miáłá wiele ſynow / poſłabiáłá ieſt.

Deu:32.✓39. Tob:13.✓2. Sap:16.✓13.

6 Pan vmarza y ożywia / dowodźi do pieklow / y záſię wywodźi.

7 Pan vboży człowieká / y bogáći / poniża y wynośi.

8 Zbudza z prochu nędznego / á z gnoiu wynośi chudego / áby śiedźiał z Kśiążęty / á trzymał ſtolicę ſławy.

Páńſkie bowiem ſą záwiáſy źiemie / á záłożył ná nich okrąg świátá.

9 Záchowa nogi świętych / á niepobożni w ćiemnośćiách vmilkną / bo nie w śile ſwey zmocni ſie moc.

10 Będą ſie bać Páná przećiwnicy iego / á on ná nie z niebá będźie gromił.

Pan będźie ſądźił gránice źiemie / y poda pánowánie krolowi ſwemu / y wynieſie rog Pomázáńcá ſwego.

11 Szedł potym Elkáná do Rámáthá do domu ſwoiego: á ono páchole posługowáło przed oblicznośćią Páńſką / przed obliczem Heli kápłaná.

Ale ſyno-

12 Ale Synowie Heli/ Synowie Beliál/ ktorzy niewiedźieli Páná/ áni v-
13 rzedu kápłáńskiego do ludu: bo ktokolwiek ofiárowął ofiáre/ przychodźi-
ło chłopie kápłáńskie gdy wárzono mięso/á miewał haczek o trzech zebách/
14 w rece swoiey/y wpuszczał álbo w panew/álbo w kocieł/ábo w gárniec/
á ono wszystko co wyciągnął oseczka / to sobie brał kápłan. Ták czynili
15 wszystkiemu Izráelowi/ ktory przychadzał do Sylo. Jeszcze wiec przed-
tym nizli zápaláli tuk/przychadzáło chłopie kápłáńskie/y mowiło temu kto-
ry ofiárował. Day mi mięsá / że vwárze kápłanowi: boć nie wezme od
16 ciebie mięsá wárzonego/iedno surowe. To wiec mu mawiał ten ktory of-
fiárował. Niechay zápalon będźie pierwey według zwyczáiu tuk. Po-
tym weźmiesz ileć sie będźie podobáło duszy twey. Ktory odpowiedáiąc
mawiał do niego: Nikáki/ iedno day mi teraz/álboć wezme gwałtem. Y
17 był ten grzech wielki bárzo chłopiąt przed Pánem. Bo potym ku wzgár-
dźie nieiáko przychodźiły ofiáry Páńskie v ludźi.

18 Ale Sámuel posługował przed oblicżym Páńskim / chłopiątko oble-
19 czone w Effod lniány. A mátká czyniłá mu máłą sukienke/ktorą mu przy-
naszáłá ná pewny dźień/gdy przychodźiłá z mężem swoim/áby ofiárowá-
20 łá ofiáre vroczystą/y ślub swoy. Y błogosłáwił Heli Elkánie y żenie iego.
Y rzekł do niego: Dayći Pánie plemie z tey niewiásty/ zá syná/ktoregoś
pożyczył Pánu. Y wroćili sie ná mieysce swoie.

21 Náwiedźił tedy Pan Anne/y poczęłá y porodźiłá trzech synow y dwie
dźieweczce. A Sámuel chłopiątko vwielmożone iest v Páná.

22 Heli lepák był iuż bárzo stáry/ y słyszał o tym wszystkim/ co iego syno-
wie czynili wszystkiemu Izráelowi / iáko też legáli z niewiástámi/ ktore
23 bywáły ná modlitwie v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Czemu czyni-
ćie rzeczy tákowe / ktore mie dochodzą od wszystkiego ludu / rzeczy bárzo
24 złe? Nie czyńćie tego mili synowie/ boć nie dobra powieść/ktorą ia słysze
25 o was/byśćie przywodźili ku przestępstwu lud Páński. Jesli zgrzeszy mąż
przećiwko mężowi/ może mu Bog dáć sie vbłágáć. Ale iesli mąż zgrzeszy
przećiwko Bogu: Kto sie zań będźie modlił? A nie vsłuchali nápominá-
26 nia oycá swoiego/bo ie pobić chćiał Pan. Ale chłopiątko Sámuel/wzmá-
gáło y rosło/á podobáło sie ták Bogu iáko y ludźiom.

27 A przyszedł mąż Boży do Heli / y rzekł do niego: Toć powiáda Pan.
Zażem sie nieiáwnie okazał domowi oycá twego/gdy byli w Egypćie w
28 domu Fáráonowym? Y obrałem go sobie ze wszystkiego pokolenia Izráe-
lowego zá kápłaná/żeby wstępował do ołtarzá mego/áby mi wonne rze-
czy palił/á chodźił w Effod przedemną: y dałem domowi oycá twoiego/
29 wszystkie ofiáry synow Izráelowych. Czemużeśćie nogą odepchneli ofiá-
ry moie/ y dáry moie ktorem przykazał ofiárowáć w kośćiele / á wieceś
sobie ważył syny twoie/nizli mnie/ żebyśćie iadáli pierwociny wszelkiey
ofiáry ludu mego Izráelskiego.

30 A przeto powiáda Pan Bog Izráelski: Mowiąc mowiłem/ że dom (3.Reg:2.✗27)
twoy/ y dom oycá twego mieli służyć przed oblicznośćią moią/áż ná wie-
ki. Ale teraz Pan mowi: Niech to odstąpi odemnie dáleko/ále ktokolwiek
mnie vćći/tego ia vwielbie: á ći ktorzy mną gárdzą/będą niesláchetnymi.
31 Oto iuż dni nádchodzą/á odetne rámie twoie/y rámie domu oycá twego/
32 że nie będźie stáry człowiek w rodźie twoim. A vyzrzysz záwiśniká twego
w kośćiele/czásu dni szczesliwych ludu Izráelskiego: á nie będźie stárcá w
33 domu twoim po wszytkie dni. Wszákoż iednák niedokońcá wyniszcze mę-
że z ćiebie od ołtarzá moiego: ále żeby zászły oczy twoie/y vschłá duszá two-
iá/ á więtsza część domu twego zemrze/gdy do lat męskich przydźie. A to

sobie będzieß miał zá znák ktory ma przyść ná obudwu syny twoie Offni y Finees. Obádwá iednego dniá vmrą. A wzbudzę sobie kápłaná wiernego/ktory będzie czynił według sercá mego y duße moiey: y zbuduię mu dom wierny/y będzie chodził po wßystkie dni przed Pomázáńcem moim. Y przyidzie ná to/że ktokolwiek zostánie w rodzie twoim/przyidzie áby sie zań modlono/á będzie ofiárował pieniądz śrebrny/ y bochnek chlebá/ mowiąc: Proßę/ przypuść mie do iedney częśći kápłáńskiey / że zyem skibkę chlebá. 34 35 36

Kápitu 3.

¶ Sámuelá Pan po czterzy kroć wołał/ y ziáwił mu co miáło Heli potkáć: co mu záś Sámuel opowiáda.

Młodzieniaszek Sámuel/ posługował Pánu przed Heli/á ná on czás Páńska mowá byłá kosztowna: bo nie bywáło widzenia iáwnego. Y stáło sie niektorego dniá/ Heli leżał ná swym mieyscu/á oczy iego iuż były poszły/ták że iuż niemogł widźieć lámpy Bożey/ pierwey niż ią zgáßono. A Sámuel sypiał w kośćiele Páńskim/gdzie stáłá árchá Boża. Y záwołał Pan Sámuelá/ktory odpowiedziawszy rzekł: Owo ia. Y bieżał do Heli/ mowiąc: Owo ia/ boś mie wołał. On mu rzekł: Nie wzywałem ćie synu: wroć sie záś y spi. Y szedł á spał. Jeszcze y drugi raz záwołał Pan Sámuelá. Porwawßy sie Sámuel/ bieżał do Heli/ y rzekł: Owo ia: wołałeś mie? Heli odpowiedział: Nie wołałem ćie synu moy/wroć sie y spi. A Sámuel ieszcze nieznał Páná/áni mu byłá znáioma mowá Páńska. 1 2 3 4 5 6 7

Jeszcze y po trzećie Pan przyłożył y záwołał Sámuelá. On záś porwawßy sie/szedł do Heli/y rzekł: Owo ia/boś mie wezwał. Porozumiał tedy Heli/ że Pan wołał dziećiećiá. Y rzekł do Sámuelá: idź á spi/á ieśli ćie ieszcze záwoła/rzeczeß: Mow Pánie/bo słucha służebnik twoy. 8 9

Odszedł Sámuel/ y spał ná swym mieyscu. Przyszedł Pan y stánął. Y záwołał go iáko y pierwey po dwá kroć/ Sámuel/ Sámuel. Tedy rzekł Sámuel: Mow Pánie/bo słucha służká twoy. Y rzekł Pan do Sámuelá: Oto ia czynię słowo w Jzráelu/ktore ieśli kto vsłyßy/ będzie mu pißczáło w obu vszach iego. W on dzień wzrußę wßystkie rzeczy przećiwko Heli/ktorem mowił ná dom iego: Pocznę y wykonam. Bom mu to opowiedział/ żem miał sądźić dom iego ná wieki/ dla złośći: przeto iż wiedział że nieprzystoyne rzeczy płodźili synowie iego/ á nie karał ich. Y dlatego przysiągłem domowi Heli/że ná wieki nie zmyie sie nieprawość domu iego/ofiárámi áni dáry. Spał tedy Sámuel áż do zaránia/ y otworzył drzwi domu Páńskiego. Y obawiał sie Sámuel oznaymić widzenia tego Heli. Przyzwał tedy sobie Heli Sámuelá/y rzekł do niego: Sámuelu synu miły? Odpowiedział mu Sámuel: áwom iuż gotow. Y spytał go: Co to zá rzecz ktorą miał do ćiebie Pan? Proßę ćie nie tay tego przede mną. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzeczy niechay przydą/ ieśli namnieyßeg słowá zátáiß przede mną/z tych słow ktore tobie są powiedziáne. Oznaymił mu tedy Sámuel wßytkie słowá/á nic przed nim nie skrył. Tedy on odpowiedział: Pan ći iest/co sie iemu podoba to niechay vczyni. 10 11 12 13 14 15 16 17 18

¶ Karánie Heli / że synow swych/ nie karał.

¶ Sámuel oznáymuie Heli widzenia Páńskie.

Rosł tedy Sámuel/ á Pan był z nim / y nie vpádło ze wßystkich słow iego żadne ná źiemię. Y poznał wßystek Jzráel/od Dan áż do Bersabee/że Sámuel był wierny prorok Páński. Y przyłożył Pan/ áby sie pokazał w Sylo: bo sie był obiáwił Pan Sámuelowi w Sylo / według słowá Páńskie- 19 20 21

22 Páńskiego. Y wypełniły śie wszystkie słowá Sámuelowe/ wszystkiemu Izráelowi.

Kápit: 4.

¶ Filistyni porázili lud Izráelski po dwá kroć/ Arche Bożą wźięli/ syny kápłaná Heli pobili: Heli z stołká spadł/ szyię złomił/ Niewiástká iego przy porodzeniu vmárłá.

1 Stáło śie w oneż dni/ że śie Filistynowie zebráli ná woynę. Wyszedł też Izráel przećiwko Filistynom ku bitwie / y położył śie obozem v kámieniá Pomocy. A Filistynowie przyćiągneli do Affek/ y szykowáli woysko przećiwko woysku Izráel- 2 skiemu. A potkawszy śie z obu stron/ woysko Izráelskie tył podáło Filistynom : y zbito w onym potkániu y tám y sám po polu / iáko czterzy tyśiące 3 mężow. Y wroćił śie lud do obozu/ tedy rzekli stárszy Izráelscy. Dla czego nas Pan dźiśiá poráził przez Filistyny? Przynieśmy do śiebie Archę przymierza Páńskiego z Sylo / á niech będźie miedzy námi/ ábyśmy byli 4 przez nię záchowáni od ręki nieprzyiaćielow nászych. Posłał tedy lud do Sylo/ y wźięli ztámtąd árchę przymierza Páná zastępow/ ktory śiedźi ná Cherubinie. A byli dwá synowie Heli z Archą przymierza Páńskiego/ Offni y Finees.

5 A gdy przynieśioná byłá Archá przymierza Páńskieǵ do obozu/ iął krzy- 6 czeć wszystek Izráel głosem wielkim/ ták że śie rozlegáło po źiemi. Y vsłyszeli Filistynowie krzyk wołáiących/ y rzekli : Co to zá krzyk ták wielki w woysku Żydowskim? Y poználi że Archá Páńska przynieśioná byłá do 7 woyská. Y vlękli śie Filistynowie/ mowiąc : Przyszedł Bog do obozu. Y 8 nárzekáli mowiąc: Biádasz nam : niebyło tákowe wesele wczorá áni onegi: biádá nam. Kto nas wybáwi z ręki tych bogow wysokich? Ci są bo- 9 gowie ktorzy porázili Egypt wszelką plagą ná puszczey. Pośilaycie śie á bądźcie mężmi Filistynowie: byśćie lepák nie służyli Żydom / iáko y oni nam służyli : Pośilayćie śie/ á walczćie.

Arche Páńska do woyská Izráelskiego przyniesiono.

Potkáli ſie tedy Filiſtynowie z Żydy: y porázili lud Izráelſki/ y vciekł káżdy do namiotu ſwego: y ſtáłá ſie porażká bárzo wielka/ ták/ że legło tám trzydzieści tyśięcy pieſzych z ludu Izráelſkiego / y Archá Boża wzię- tá ieſt: y dwá ſynowie Heli zábici/ Offni y Finees. 10 11

Bieżawſzy tedy mąż z woyſká / z pokolenia Beniámin/ przybieżał do Sylo tegoż dniá/ poſzárpawſzy odźienie/ y poſypawſzy głowę popiołem. A gdy przyſzedł/ ſiedźiał Heli ná ſtołku/ obróciwſzy ſie ku drodze/ oczeká- wáiąc. Ale ſerce iego lekáło ſie o Archę Páńſką. A on mąż iáko ſkoro w- ſzedł/ powiedźiał tę rzecz miáſtu/ y płakáło wſzyſtko miáſto. 12 13

Y vſłyſzał Heli krzyk wołánia / y rzekł: Co to zá krzyk tey trwogi? A on poſpieſzywſzy ſie przyſzedł y powiedźiał Heli. A Heli ná ten czás miał dźiewięćdźieſiąt y ośm lat/ y oczy mu były záſzły/ że niemogł widźieć. Y rzekł do Heli: Ja ieſtem ktorym przybieżał z bitwy/ á iam dźiś vciekł z woy ſká. Ktoremu on rzekł: Co ſie ſtáło miły ſynu? Odpowiedźiał on poſeł/ mowiąc: Vciekł Izráel przed Filiſtyny/ y ſtał ſie wielki vpadek w ludu. Nádto y dwá ſynowie twoi/ Offni y Finees/ zábici: y árchá Boża wzię- tá ieſt. A gdy ten pomienił árchę Bożą/ wſtecz ſpadł z ſtołká ku drzwiam á złomiwſzy ſzyię/ vmárł. Bo iuż był mąż ſtáry/ y wielkiego wieku: á ten ſądźił Izráelá czterdźieści lat. A niewiáſtká iego/ żoná Fineeſowá byłá brzemienna/ y bliſka porodzenia. Tá vſłyſzáwſzy/ że wźiętá ieſt árchá Bo- ża/ á że też vmárł Dźiewierz iey/ tudźieſz y mąż/ náchyliłá ſie y porodźiłá. Bo przyſzły były ná nię bole gwałtowne. A w godźinę śmierći/ rzekły do niey ktore ſtały przy niey. Nieboy ſie/ boś porodźiłá ſyná. Ktora im nie- odpowiedźiáłá/ áni ſie ku temu obróciłá. Y náʒwáłá dźiecię/ Ichábοth/ mowiąc: Przenieśioná ieſt chwałá Páńſka od ludu Izráelſkiego/ dla te- go że poimaná ieſt Archá Boża/ y dla dźiewierzá iey/ y dla mężá ſwego. Rzekłá: Przenieśioná ieſt chwałá od ludu Izráelſkiego/ dla tego że wźię- tá ieſt Archá Boża. 14 15 16 17 18 19 20 21 22

Kápit: 5.

§ Filiſtynowie Archę Bożą poſtáwili wedle báłwáná Dagon/ tedy Báłwan pádał przed Archą/ y połamał ſie/ Pan Bog karze Filiſtyny niemocá- mi/ y myſzámi/ y odeſłáli Archę Filiſtynowie.

Filiſtyno-

1 Filistynowie tedy wźięli Archę Bożą/y odnieśli 2 ią od kámienia pomocy/do Azothu. A wźiąwszy Filistynowie árchę Bożą/wnieśli ią do kośćiołá bałwáná Dagon/y postáwili ią wedle Dágoná. 3 A gdy názáiutrz wstáli Azotczycy bárzo ráno: á oto Dágon leży ná twarz ná ziemi/przed árchą Páńską. Tedy podnieśli Dágoná/y postáwili ná swym mieyscu. 4 Potym záś drugiego dniá wstawszy ráno/tákież náleźli Dágoná leżącego ná ziemi ná twarzy swoiey/przed Archą Páńską. A głowá Dágonowá y obie dłoni rąk/vćięte leżáły ná progu. Ale Dágoná tylko pień został ná swym mieyscu. 5 Y dla tego kápłani Dágonowi/tákież y wszyscy ktorzy wchodzą do bożnice iego/nie wstępuią ná prog iego w Azoćie/áż do dźiśieyszego dniá.

> Filistynowie Archę Bożą postáwili w Kośćiele Dágonowym.

> Dágon bałwan przed árchą vpadł.

6 Tedy oćiężáłá ręká Páńska nád Azotczyki/y stárł ie: y záráźił niemocą ná skrytym mieyscu zádku/Azot miásto y gránice iego. Y wzdęły śię/y rozkiśiáły śię wśi/y polá w pośrzodku oney kráiny/y zrodźiły śię myszy/y sstáłá śię wielka boiaźń śmierći w mieśćie. 7 Widząc mężowie Azotcy tákową plagę/rzekli: Niechay nie trwa dáley Archá Bogá Izráelskiego v nas/bo twárda iest ręká iego nád námi/y nád Bogiem nászym Dágonem. 8 A posławszy zebráli do śiebie wszystkie Kśiążętá Filistyńskie/y rzekli: Co mamy czynić z Archą Bogá Izráelskiego? Y odpowiedźieli Getheyczykowie. Obwieźdźby w koło Archę Bogá Izráelskiego. Y obwieźli Archę BOgá Izráelskiego/á gdy ią obwozili/ 9 zstawáłá śię ręká Páńska w káżdym mieśćie/bárzo wielkiey porażki: y zárażał męże w káżdym mieśćie od máłego do wielkiego: y gniły trzewá ich wychadzáiąc z nich. Zeszli śię potym Getheyczykowie do rády/y poczynili sobie stołki skorzáne. 10 Posłáli tedy Archę Páńską do Akáron. A gdy przyszłá Archá Páńska do Akáron/záwołáli Akáronithowie/mowiąc: Przywieźli do nas Archę Bogá Izráelskiego/áby nas pobiłá/tudźież y lud nász.

> Psal:77.v.66. Azotczykowie zárażenie choroba w zádki.

11 Przetoż tedy posłáli/y zebráli do śiebie wszystkie Kśiążętá Filistyńskie. Ci mowili: Odeślićie Archę Bogá Izráelskiego/á niech śię wroći ná mieysce swoie/áby nas niepozárážáłá z ludem nászym: bo był wielki strách śmierći w káżdym mieśćie/á bárzo ćiężka ręká Páná Bogá. 12 Mężowie też ktorzy byli nie pomárli/kárał ie Pan ná skrytych mieyscách zádku ich: y wstępował krzyk káżdego miástá áż do niebá.

Kápit: 6.

Odesłano Archę z dáry/ná woźie nowym/krowy od ćieląt odiąwszy/y przywieźioná do Bethzames/á Bethzámczykowie pomárli dla Archy/y posłáli posły/áby ią wźięto do Cáryathyárim.

1 Byłá tedy Archá Páńska w kráinie Filistyńskiey 2 śiedm Mieśięcy. A potym wezwáli Filistynowie Kápłany y Wieszczki/mowiąc: co vczynimy z Archą Bożą? Oznaymićie nam/iákobychmy ią mieli odesłáć ná swe mieysce. 3 Oni powiedźieli: ieśli odsyłaćie Archę Bogá Izráelskieg̃/niepuszczaycież iey prożney/ále oddaycie iey zá grzech/á ták będźiećie vzdrowieni: á dowiećie śię przecz ręká iego nie odeszłá od was.

4 Tedy oni rzekli: A coż to iest cobysmy mieli iey dáć zá występ? 5 Tedy ći odpowiedźieli: Sprawćie pięć zádkow złotych/według liczby powiatow Filistyńskich: ták też y pięć myszy złotych. Bo ná was wszystkie/y ná Kśiążętá wásze iednostáyna plagá byłá. A poczyńćie podobieństwá zádkow wá-

kow wáßych/ y podobieństwá myßy/ ktore pokáźiły źiemię wáßę/ y dacie chwałę Bogu Izráelskiemu: áwo śnadź odeymie rękę swoię od was/ y od Bogow wáßych / y od źiemie wáßey. Czemu ociążacie sercá wáße/ 6 iáko ociężał Egypt y Fáráo serce swoie: á zaź po karániu nie wypuścił ich / y wyßli? A ták teraz co rychley spráwcie ieden woz nowy / y dwie 7 krowie ktore sie ocieliły/ ná ktorych nigdy Járzmo nie postáło/ záprzężćieß ie w woz/ á ćieletá ich pozáwierzaycie domá. Tedy wziąwßy Archę Páńską / włożyćie ná woz y one kleynoty złote / ktoreśćie dáli zá dopußczony 8 grzech/ włożyćie w skrzyneczkę przy niey w boku: puśćieź ią źeć sie wieźie/ á wy będźiećie pátrzyć: poydźieli ć swemi gránicámi ku Bethsames (to 9 wiedzćie) źeć on nam to wielkie złe vczynił: ále ieśli nie tám tedy/ będźiem wiedźieć / że ręká iego nas żadnym sposobem niedotknęłá / iedno źeć ták z trefunku ná nas przyßło.

Filistynowie odsyłáią Archę z dáry ludu Izráelskiemu.

Vczynili tedy ták: y wźiąwßy dwie Krowie / ktore żywiły ćieletá/ 10 záprzęgli ie w woz/ á ćieletá ich záwárli domá. Y włożyli Archę Bożą ná 11 woz / y skrzyneczkę / w ktorey były złote myßy/ y podobieństwá zádkow. Szły tedy krowy vprzeymie á prosto / tą drogą ktora bieży do Bethsames/ á ßły iedną drogą / bieżąc y ryczac: y nie zstępowáły áni ná práwą/ 12 áni ná lewą stronę. Ale y Kśiążetá Filistyńskie / ßli zá nią áź do gránic Betsames. A (ná ten czás) Bethsámitowie/ żęli pßenicę w padole. Y 13 podniozßy oczy/ vyźrzeli Archę/ y vrádowáli sie vyźrzawßy. A woz przyßedł ná pole Josue Bethsamczyká / támże stánął. A był ná tym mieyscu 14 kámień wielki/ tedy oni zrąbawßy woz ná drwá/ á krowy pobiwßy/ włożyli ná nie/ y ofiárowáli Pánu ofiárę zápalną. A Lewitowie złożyli Archę 15 Bożą/ y skrzyneczkę ktora byłá przy niey/ w ktorey były kleynoty złote/ y położyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betsamscy/ ofiárowáli ofiáry zápalne y suche Pánu w on dźień. A pátrzyli ná to pięćioro Kśiążąt Filistyńskich / y wroćili sie do Akáron tegoż dniá. 16

A te są zádki złote / ktore oddáli PANV Filistynowie zá dopußczony 17 grzech: Kśiążę Azoth ieden/ Gázá ieden/ Askálon ieden/ Geth ieden/ Achá-ron ieden: y myßy złote według pocztu miast Filistyńskich/ pięći powiá- 18 tow od miástá murowánego/ áż do wśi/ ktora byłá bez muru / y áż do Abel wielkiego/ ná ktorym byli położyli Archę Páńską/ ktora byłá áż do tego dniá ná polu Josue Bethsamczyká.

A skarał Pan męże Bethsamczyki/ przeto że widźieli Archę Bożą/ y po- 19 bił z ludu śiedḿdźieśiąt mężow/ y pięćdźieśiąt tyśięcy pospolstwá. Y płákał lud: przeto że Pan raczył poráźić lud pospolity porażką ták wielką. Y rzekli mężowie Bethsamczycy: Ktoż będźie mogł stánąć przed oblicz- 20 nośćią Páná Bogá ták świętego? Y do kogoż wstąpi od nas? Y posłáli posły do obywátelow Káryáthyárim/ mowiąc: Przywieźli ć záśię Fi- 21 listynowie Archę Páńską/ zstąpćie odwieźćieß ią do śiebie.

Kápit: 7.

Archá do Káryáthyárym przywieźioná do domu Amináddábowego/ zá vpomnieniem Sámuelowym lud Izráelski náwroćił sie do Páná/ y poráźili Filistyny zá modlitwą Sámuelową.

Rzyßli tedy mężowie z Káryáthyárim/ y odwieźli Archę Páńską / y wnieśli ią do domu Amináddábowego w 1 Gábáá. A syná iego Eleázárá poświęćili / áby strzegł Archy 2 Páńskiey. Y sstáło sie/ że od onego dniá iáko przyßłá/ á ielá trwáć Archá Páńska w Káryátyárim/ rozmnożone są dni/ bo iuż był rok dwudźiesty.

Y odpo-

Exo: 12. ✚ 31.

Y odpoczynął wszystek dom Izráelski zá Pánem.

3 Y rzekł Sámuel do wszystkiego domu Izráelskiego/mowiąc: Jesli się z zupełnego sercá przywrácacie do Páná/wyrzućcież z pośrzodku swego bogi obce/Báálimá y Astárothá/ á przygotuycie sercá wásze Pánu/ służćież iemu sámemu/ tedyć was wyrwie z ręki Filistynow. Tedy wyrzućili Synowie Izráelowi Báálim y Astárothá/ y służyli sámemu Pánu.
4
5 Y rzekł Sámuel: Zgromadźćie wszystek lud Izráelski do Másffáth/ że
6 się zá wámi będę modlił Pánu. Y zeszli się do Másffáth. A náczerpawszy wody/ wylali ią przed oblicznośćią Páńską / y pośćili w ten dźień/ á mowili tám. Tobieśmy zgrzeszyli Pánie. Y sądźił Sámuel syny Izráelskie w Másffáth.

Sámuel nápomina lud áby báłwány wyrzucáli.

Deut:6. & 10. Mat: 4.

7 Vsłyszeli tę rzecz Filistyni / że się zebráli synowie Izráelscy do Másffáth/y wstąpili Kśiążętá Filistyńskie ku ludu Izráelskiemu. Co vsłyszawszy synowie Izráelscy / ieli się báć obecznośći Filistyńskiey. Y rzekli do
8 Sámuelá: Nie przestawayże zá námi wołáć do Páná Bogá nászego/ áby nas wybáwił z ręki Filistyńskiey. Tedy wźiął Sámuel báránká ssącego iednego/ y ofiárował go zápálną ofiárą cáłą Pánu. Y wołał Sá-
9
10 muel do Páná zá ludem Izráelskim / y wysłuchał go Pan. Y stáło się/ gdy Sámuel ofiárował Pánu ofiárę zápálną/ vderzyli Filistynowie ná lud Izráelski. Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w ten dźień ná Filistyny/y przestrászył ie/y poráženi są od synow Izráelskich. Puśćiwszy się
11 synowie Izráelscy z Másffáth/ gonili Filistyny/ y bili ie áż do mieyscá
12 ktore było pod Bethchár. Wźiąwszy tedy Sámuel kámień / położył gi miedzy Másffáth y miedzy Sen: y dał imię mieyscu onemu / Kámień
13 pomocy. Ták mowiąc: Aż do tąd/pomagał nam Pan. Y vkorzyli się Filistynowie/áni się iuż więcey pokuszáli wieżdżáć zá gránice Izráelskie. Y stáłá się ręká Páńska nád Filistyny przez wszytkie dni Sámuelowe.

Eccl:46.21.

14 Y przywrocone są miástá/ ktore były pobráli Filistynowie synom Izráelskim/od Achároń áż do Geth/y gránic ich. Y wybáwił Pan lud Izráelski z mocy Filistynow/y był pokoy miedzy Izráelem y Amorreyczykiem.
15 A sądźił Sámuel Izráelá przez wszystkie dni żywotá swoiego. Y chodźił
16 ná káżdy rok/ obchodząc Bethel/ y Gálgálá/y Másffát/y sądźił Izráelá
17 ná mieyscách pomienionych. Y wrácał się zás do Rámáthá. Bo tám był dom iego/y tám sądźił Izráelá. A zbudował też tám był ołtarz Pánu.

Kápit: 8.

¶ Że synowie Sámuelowi byli łákomi/przeto lud prośił o krolá: ktoremu Sámuel z roskazánia Páńskiego przekłáda Práwo Krolewskie.

1 Y Stáło śię/gdy śię zstárzał Sámuel/ postáwił
2 syny swoie Sędźiámi nád Izráelem. A było imię syná ieg pierworodnego Johel: á wtorego Abia / Sędźi w Bersábee. A
3 nie chodźili synowie drogámi iego/ ále się vdáli po łákomstwie/ bráli dáry/ y wywrácáli Sądy. Przeto zebrawszy się wszyscy stárszy Izráelscy/
4
5 przyszli do Sámuelá do miástá Rámátháim. Y rzekli mu: Otoś się ty iuż zstárzał/ á synowie twoi niechodzą drogámi twoiemi. Postánow nam
6 Krolá / ktoryby nas sądźił / iáko wszystkie insze narody máią. Y nie podobáły się te słowá Sámuelowi: przeto że mowili/ Day nam krolá áby
7 nas sądźił. Modlił się tedy Sámuel Pánu. Y rzekł Pan do Sámuelá: Vsłuchay głosu ludźi we wszystkim o coć mowili: Boć nie ćiebie od-
8 rzućili/ ále mnie / żebym nie krolował nád nimi. Według wszystkich vczynkow

Sámuel syny swe/ Sędźiámi poczynił.

Osee 9. 14. & 13. 10. Act:13. 21.

czynkow ſwoich/ ktore czynili od onego dniá/ iákom ie wywiodł z Egyp-
tu áż do dziſieyßego dniá. Jáko mie opußczáli/ á ſłużyli Bogom innym/
tákżeć y tobie czynią. Teraz tedy vſłuchay głoſu ich: wßákoż iednák 9
oświadcż to niemi/ á opowiedz im Práwo Krolewſkie/ ktory będzie
krolował nád nimi.

Powiedział tedy Sámuel wßyſtkie te słowá Páńſkie/ ludu ktory pro- 10
ſił kroláod niego/ y rzekł: To będzie práwo królá/ ktory wam będzie pá- 11
nował/ ſyny wáße będzie brał do ſwych wozow/ y poczyni ſobie iezne/ y
drábánty przy wozách ſwoich: y poczyni ſobie Rotmiſtrze y Setniki/ y o- 12
racze rol ſwoich/ y żeńce zboża ſwego/ y Płátnerze/ y Kolodzieie/ y Stel-
máchy. Z corek tákież wáßych/ náczyni ſobie Aptekárki/ Kuchárki/ y Pie- 13
kárki. Role też wáße/ y Winnice/ y Sády Oliwne co lepße/ pobierze/ á 14
rozda ie dworzánom ſwoim. Y owßem y zboża wáße/ y vżytki z winnic/ 15
ná dzieſieciny przywiedzie/ áby ie dał komornikom/ y innym ſłużebnikom
ſwoim. Sługi tákież wáße/ y dziewki/ y co wybornieyße młodzieńce/ y 16
Oſły pobierze/ y da ie do ſwey roboty. Z trzod też wáßych/ będzie brał 17
dzieſieciny/ á wy będziecie mu ſługámi. Y będziecie wołáć w on dzień/ 18
przed krolem wáßym ktoregośćie ſobie obráli: á nie wyſłucha was Pan
w on dzień/ bośćie ſobie żadáli królá.

Praw kro-
lewſkie.

Y niechćiał lud vſłucháć głoſu Sámuelowego/ y owßem rzekli: Jná- 19
czey nic/ iedno krol będzie nád námi/ á porownamy ſie w tym inßym naro- 20
dom: á będzie nas ſądził krol náß. A będzie wychadzał przed námi/ y be-
dzie wiodł walki náße zá nas. Y wyſłuchał Sámuel wßyſtkie słowá 21
ludu/ y powiedział ie przed Pánem. Tedy rzekł Pan do Sámuelá: V- 22
ſłuchay głoſu ich/ á poſtaw nád nimi królá. Y rzekł Sámuel do mężow
Jzráelſkich: Odeydź ieden káżdy do miáſtá ſwego.

Kápit: 9.

¶ Saul ßukáiąc oſlic oycowych/ przyßedł do Sámuelá/ á on go
y ná obiad podeymował/ y ná noc zoſtáwił.

Był mąż z pokolenia Beniámin/ ná imie Cis/ 1
ſyn Abielow/ ſyná Seor/ ſyná Bechártowego/ ſyná Sareth/
ſyná Affia/ ſyná mężá Gemini bárzo mocny. A ten miał ſyná i- 2
mieniem Saul/ wybornegó á dobrego: á niebyło mężá z ſynow Jzráelſkich
lepßego ná dzień/ od rámieniá y wyżßey był wyßßy nád wßyſtkim ludem.
A zginęły były Oſlice Cys oycu Saulowemu: Y rzekł Cys do Saulá
ſyná ſwoiego/ weźmi z ſobą iednego z chłopiąt/ á wſtawßy idź ßukáć O- 3
ſlic. Ktorzy gdy przeßli przez gorę Effráim/ y przez ziemię Sáliſá/ á nic
nie náláßy/ ßli też przez ziemię Salim/ ále y tám niebyło ich. Puśćili ſie 4
záś przez ziemię Gemini/ też y tám ich nie náleźli.

A gdy przyßli do ziemie Suph/ rzekł Saul do pácholeciá ktory był z 5
nim: Podź wroćmy ſie/ by lepák oćiec moy opuśćiwßy oſlice/ nie fráſo-
wał ſie o nas. Ktory rzekł do niego: Jeſt tu w tym mieśćie mąż Boży/ 6
człowiek ſláchetny/ wßytko co iedno komu powie/ bez pochyby ták ſie trá-
ffi: á ták podźmy teraz do niego/ áza nam co powie o drodze náßey/ dla
czegoſmy przyßli. Y rzekł Saul do pácholeciá ſwego: Wiec poydźiemy 7
ále coż poniesiemy mężowi Bożemu? Chlebá iuż niedoſtawa w ßum-
kách náßych/ podárza też żadnego niemamy cobychmy dáli człowiekowi
Bożemu/ áni co inego. Záś pachole odpowiedziáło Saulowi/ y rzekł. 8
Owom nálazł v śiebie czwartą część großá ſrebrnego/ daymy to czło-
wiekowi Bożemu/ że nam powie o drodze náßey.

Przedtym

9 Przed tym w Izráelu ták káżdy mowił/idąc ſie rádzić Bogá: Podźcie á idźmy do Widzącego. Bo ktorego dziś zową Prorokiem/przedtym go 10 zwano Widzącym. Y rzekł Saul do pácholęciá ſwego: Bárzo dobrze mowiſz/podźmy. Y ſzli do miáſtá w ktorym był mąż Boży. A gdy wſtę- 11 powáli ná gorę onego miáſtá/ nádeſzli dzieweczki ktore ſzły po wodę/ y 12 ſpytáli ich/ieſli tu ieſt Widzący? One odpowiedziawſzy rzekły im: Jeſt/ á oto tu przed tobą/ ále ſie teraz poſpieſz: boć dziś przyſzedł do miáſtá/ á 13 mać dziś być ofiárá zá lud ná wyſokiey gorze. Wſzedſzy do miáſtá/nátychmiaſt go naydźiecie/ pierwey niżli wſtąpi ná gorę áby iadł. Abowiem niebędzie lud iadł/ poki on nieprziydźie. Bo on napierwey pożegna ofiáry/ á potym będą ieść/ ći ktorzy ſą wezwáni. A ták teraz idźcie/ bo dziś go naydźiecie.

Saul idźie do Sámuelá

14 Szli tedy do miáſtá. A gdy chodźili pośrzod miáſtá/ vkazał ſie Sá- 15 muel idący przećiwko im/ gdy ſzedł ná gorę. Ale dzień przedtym niżli był przyſzedł Saul/obiáwił to był Pan Sámuelowi/mowiąc: Jutro o tey- 16 że godzinie o ktorey teraz ieſt/poſzlę do ciebie męża z pokolenia Beniáminowego/ y pomáżeſz go Kśiążęciem nád ludem moim Izráelſkim: á ten wyſwobodźi lud moy z ręki Filiſtyńſkiey: bom weyźrzał ná lud moy/ bo 17 mię doſzło wołánie ich. A gdy pozrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pan do niego: Oto mąż/o ktorymemći powiádał/ten będźie pánował nád ludem 18 moim. Y przyſtąpił Saul do Sámuelá w pośrzod brony/y rzekł: Pro- 19 ſzę ćię vkaż mi gdźie ieſt dom widzącego. Tedy odpowiedział Sámuel Saulowi/mowiąc: Ja ieſtem widzący. Idźże przede mną ná gorę/ ábyś iadł ze mną dziśiá/ á iutro ćię ráno puſzczę: á to wſzyſtko co ieſt w ſercu 20 twoim/ oznaymię tobie. A o oſlice ktoreś dziś trzeći dzień ſtráćił/ nie ſtáray ſie/bo ſie iuż nálázły. A czyieſz będą wſzyſtkie rzeczy co lepſze ludu Izráelſkiego/iedno twoie/ y wſzyſtkiemu domu oycá twego? Odpowie- 21 dział ná to Saul temi ſłowy: Coż/ zażem ia nie ieſt ſyn Gemini z namnieyſzego pokolenia Izráelſkiego/ á rod moy ieſt napoślednieyſzy miedzy wſzyſtkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego? Czemużeś mi tedy te ſłowá mowił.

Sámuel wychodźi przećiw Saulowi. Act: 13. v. 21.

22 Poiąwſzy tedy zſobą Sámuel Saulá/ y pácholę iego/wwiodł ie ná ſalę/ y dał im mieyſce napierwſze miedzy onymi/ ktorzy byli wezwáni/ 23 á było ich o trzydzieśći mężow. Y rzekł Sámuel kuchárzowi: day on dźiał ktorymći dał/ á roſkazałem był ábyś ſchował oſobno v śiebie. W- 24 źiął tedy Kucharz moſtek/y położył przed Saulem. Y rzekł Sámuel: Oto maſz co zoſtáło/weźmi przed ſie/iedzże: bo vmyślnie to prze ćię ſchowano/ gdym tych ludźi prośił do śiebie. Y iadł Saul z Sámuelem w ten 25 dzień. Zeſzli potym z gory do miáſteczká/ y rozmawiał z Saulem ná ſali: 26 y poſłał Saulowi támże ná ſali/y ſpał. A gdy wſtáli ráno/ á iuż odniewáło/wezwał Sámuel Saulá ná ſali/mowiąc: Wſtań/ że ćię iuż puſzczę. Y wſtał Saul: Y wyſzli obá/ to ieſt/ Saul y Sámuel. A gdy iuż 27 zchodźili ná oſtáteczny kray miáſtá/ rzekł Sámuel do Saulá: Káż pácholęciu iść przed námi/á niech przedſię idźie: á ty pozoſtań ná chwilę/żeć opowiem ſłowo Páńſkie.

Sámuel dał SAVLowi pierwſze mieśce.

Kápit: 10.

§ Sámuel pomázał ná kroleſtwo Saulá/opowiedźiał mu znáki tey rzeczy/ potym o iego potwierdzeniu ná kroleſtwo.

Act:13. ℣ 21.
Osee 9. ℣ 19.
Saul pomázan ná krolestwo.

WZiął tedy Sámuel bánieczkę z oleiem/ y wylał ná głowę iego/ y pocáłowawszy go/ rzekł: Oto cię Pan pomázał ábyś był Kśiążęciem nád dziedzictwem iego/ á wyzwolisz lud iego z rąk nieprzyiaciół iego/ ktorzy około niego są. A to będźiesz miał ná znák/ że cię Pan pomázał ná Kśięstwo. 1

Gdy odeydźiesz dźiśiá odemnie/ naydźiesz dwu mężu v grobu Ráchel/ ná gránicách Beniáminowych o południu/ y rzeką ku tobie: Nálázłyć się iuż oślice/ ktoryches ty był poszedł szukáć: á oćiec twoy opuśćiwszy oślice/ frásuie się o was/ mowiąc: Coż mam czynić o synie swym? 2

A gdy ztámtąd odeydźiesz/ y dáley zaydźiesz/ y gdy przydźiesz do dębu Tabor/ nádeydą ćię trzey mężowie ktorzy idą ku Bogu do Betel/ ieden niosąc troie koźląt/ y drugi trzy chlebice chlebá/ á trzeći niosąc łagwicę winá. 3 A gdy ćię iuż pozdrowią/ dádzą ći dwoie chlebá/ y weźmiesz ie z ich rąk. 4 Potym przyidźiesz ná gorę Páńską/ ná ktorey iest stánowisko Filistyńskie. 5 A gdy tám wnidźiesz do miástá: potkasz się z wielą prorokow/ zstępuiących z gory/ á przed nimi śpiewáki/ y bęben/ y piszczałki/ y lutnią: á oni prorokuią. A wstąpi w ćię gwałtownie duch Páński/ y będźiesz z nimi prorokował/ á odmienisz się w inákszego mężá. 6 A ták gdy się ziszczą ty wszystkie znáki/ czyń cokolwiek naydźie ręká twoiá. Bo Pan z tobą iest. 7 A wstąpisz przedemną do Gálgálá (bo ia do ciebie zstąpię) ábyś ofiárował Pánu spokoyne ofiáry: będźiesz mię czekał przez śiedm dni/ áż przyidę do ciebie/ á vkażę co masz czynić. 8

Odmienił Pan BOG serce Saulowe/ y prorokował.

A ták gdy się Saul obroćił/ áby szedł od Sámuelá/ odmienił mu Bog serce ináczey/ y tráfiły się wszystkie ony znáki w on dźień. 9 A przyszli ná gorę przerzeczoną/ álić się zastęp prorokow potkał z nim. Tedy wstąpił weń duch Páński/ y prorokował też miedzy nimi. 10 Co widząc oni wszyscy ktorzy go wczorá álbo ongi ználi/ że y miedzy Proroki był/ y prorokował iáko y oni/ rzekł ieden do drugiego. A coż się to stáło synowi Cys? Więc y Saul miedzy proroki? 11

Infra 19. ℣ 24.

A mowił ieden drugiemu: A ktoryż iest oćiec iego? A ztądże przyszło w przypowieść. Więc y Saul miedzy proroki? 12

A przestał

13 Y przeſtał prorokowáć/y przyſzedł ná gorę. Tedj rzekł Stryi Saulow do
14 niego / y do pácholęciá iego. Gdzieśćie chodźili / oni mu odpowiedźieli:
Szukáć oślic/ á nie nálazſzy ich / wſtąpiliſmy do Sámuelá. Y rzekł mu
15 ſtryk iego: Powiedz mi coć mowił Sámuel? Y rzekł Saul do ſtryiá
16 ſwego: Powiedźiał nam że ſie nálázły oślice. A o słowiech kroleſtwá/
ktore mowił Sámuel/nie powiedźiał mu nic.

17 Y wezwał Sámuel lud do Páná do Máſſfá. Y rzekł do ſynow Izrá-
18 elowych: Ták mowi Pan Bog Izráelſki: Jam wywiodł lud Izráelſki
z Egyptu/ y wydárłem was z ręki Egyptſkiey / y z ręki wſzech krolow/
19 ktorzy was nędzili: á wyśćie dźiś porzucili Páná Bogá wáſzego / ktory
ſam was wybáwił ze wſzyſtkiego złego/ y ze wſzyſtkich vćiſkow wáſzych
żeśćie rzekli: Ináczey nic iedno poſtánow nád námi krolá.

Przetoż iuż teraz ſtańcie przed Pánem / według pokolenia á fámiliy
20 wáſzych. A gdy roſkazał Sámuel pokoleniam wſzyſtkim ku ſobie przy-
21 ſtępowáć/ padł los ná pokolenie Beniámin. Potym kazał przed ſie poko-
leniu Beniámin/ y rodzinie iego/ y padł los ná rodzinę Metri/ y przyſzło
áż do Saulá ſyná Cis? Przeto ſzukano go/ále niebył nálezion. Y rádzi-
22 li ſie potym Páná/przyidzieli do nich. Y odpowiedźiał Pan: Oto ſie ſkrył
23 domá. Bieżeli tedy poń wnet/y wźięli go ztámtąd. Y ſtánął w pośrzod-
24 ku ludu: á był wyżſzy nád wſzyſtek lud/od rámion ku gorze. Y rzekł Sá-
muel do wſzyſtkiego ludu: Zápewne widźićie kogo obrał Pan/że niemáſz
mu podobnego miedzy wſzyſtkim ludem. Y záwołał wſzyſtek lud / mo-
25 wiąc: Niech żywie krol. Y powiedał Sámuel práwo kroleſtwá przed
ludem/y ſpiſał ie ná kſięgách/y położył przed pánem: y roſpuśćił Sámu-
26 el wſzyſtek lud/káżdego do domu ſwoiego. Ale y Saul ſzedł do domu
ſwego do Gábáá. Y ſzło przy nim część woyſká/ ktorych był tknął Bog
27 ſercá. Ale ſynowie Beliál rzekli: Więc nas ten będźie mogł obronić á wy-
báwić? Y wzgárdzili im/ á nie przynieśli mu dárow: ále on vkázował
ſie ták iákoby nieſłyſzał.

Sámuel wezwawſzy lud Kroleſtwo SAVLowe potwierdza.

Sup: 8. ℣ 11.

Inf: 11. ℣ 12.

Kápit: II.

¶ Iáko Saul rátował á bronił męże z Jábez Gáláád / od Náázoná krolá Ammońſkiego/á po tey porazce odnowiło ſie iego kroleſtwo.

1 WStáło śie iákoby w mieśiąc potym/ że powſtał
Náás Ammończyk / y iął wálczyć przeciw Jábes Gáláád. Y
rzekli wſzyſcy mężowie Jábes do Náás: Vczyń z námi przy-
2 mierze á będziemyć ſłużyć. Odpowiedział im Náás Ammończyk: Ták z
wámi przymierze vczynię/ że káżdemu z was wyłupię po práwem oku/ á
3 dam was ná pośmiewiſko wſzyſtkiemu ludu Izráelſkiemu. Y rzekli do
niego ſtárſzy z Jábes: Day nam do ſiedmi dni/ że rozeſlemy poſły po w-
ſzyſtkich gránicách Izráelſkich: Jeſliże więc nie będźiem mieli ktoby ſie
zá nas záſtáwił/wynidziemy do ćiebie.

4 Przyſzli tedy poſłowie do Gábáa Saulowego / y mowili te słowá
gdźie lud wſzyſtek ſłyſzał: Tedy podnioſł wſzyſtek lud głos ſwoy/ y plá-
5 kał. A oto Saul przychodźił z polá idąc zá woły/y rzekł. Co ſie ſtáło lu-
6 du/że płácze? Tedy mu powiedzieli słowá mężow Jábes. Y wſtąpił
duch Páńſki w Saulá / gdy vſłyſzał te rzeczy. Y rozgniewáłá ſie popę-
7 dliwość iego okrutnie. Y pochwyćiwſzy obudwu wolu/zrąbał ie w kęſy/
y rozeſłał po wſzyſtkich powiátách Izráelſkich przez ręce poſłow/ mo-

wiąc: Ktobykolwiek nie wyßedł/á nienáśládowałby Saulá y Sámuelá/ ták śie sstánie wołom iego.

Y padł strách ná lud Páńſki/y wyßli wßyſcy iáko ieden mąż. Y popis vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná ten czás ſynow Izráelſkich/po trzy kroć sto tyśiąc: á mężow z pokolenia Iudá trzydzieśći tyśiecy. Y rzekli posłom ktorzy byli przyßli: Ták powiecie mężom ktorzy ſą w Jábes Gáláád / iutro będziecie wyswobodzeni/ gdy ſie słońce zágrzeie. Przyßli tedy posłowie/y powiedzieli tę rzecz mężom Jábes: ktorzy bárzo ſie temu vrádowáli/y rzekli: Ráno wynidźiemy do was: y vczynićie nam wßystko to co ſie wam będzie podobáło. 8 9 10

Y sstáło ſie názáiutrz / rozdzielił Saul lud ná trzy częśći: y wdárł ſie w pośrzodek obozu o świtániu /y poráźił Ammoná / gdy słońce dobrze weßło: á ostátek ſie rozpierzchnął/ ták że niezostáło z nich dwu mężu pospołu. Y rzekł lud do Sámuelá: kto to mowił/że niebędźie nam krolował Saul? Powiedźcie nam te męże/wnet ie pobijemy. Y rzekł Saul: Nie będźie żaden zábit w ten dźień: bo dźiśiá vczynił Pan zbáwienie w ludu Izráelſkim. Potym rzekł Sámuel do ludu: Chodźcie/ podźmyż do Gálgálá/á tám odnowimy krolestwo. Szedł tedy wßystek lud do Gálgálá. Y vczynili tám krolem Saulá przed Pánem w Gálgálá/y ofiárowáli tám spokoyne ofiáry przed Pánem. Y był tám weſoł niepomáłu Saul/ y wßyſcy mężowie Izráelſcy. 11 12 13 14 15

Sup:10.✗27.

Kápit: 12.

¶ Sámuel dla dźiatek swych/ okázuie ſie być niewinnym we wßem ludu Izráelſkiemu. Izráelá karze z niewdźięczności/znáki z niebá vkazáne/vpomina lud áby ſie trzymał Páná Bogá swego.

Rzekł tedy Sámuel do wßytkiego Izráelá: Otoż vsłuchałem głosu wáßego / wedle wßystkiego coście iedno mowili do mnie / á postánowiłem nád wámi krolá. A teraz krol idźie przed wámi: á iam ſie zstárzał y ośiwiał / á ſynowie moi miedzy wámi ſą. A ták tegośćie świádomi/żem od młodośći moiey áż do tego dniá/chował ſie miedzy wámi: otoż teraz stoię przed wámi / mowćie o mnie przed Pánem / y przed pomázáńcem iego / ieślim kiedy ktoremu z was wźiął wołu álbo osłá: Jeślim kogo potwarzył/ieślim kogo vćiſnął/ á ieślim kiedy od kogo wźiął iáki dar/wzgárdzę gi dźiśiá/y wrocę wam. 1 2 3

Eccl:46.✗22.

Y rzekli: Niepotwarzałeś nas áni vćiſkał / ániś wźiął żadney rzeczy z ręki czyiey. Y rzekł do nich: Swiádek mi ieſt Pan dźiś przećiwko wam: Y świádkiem mi też ieſt Pomázániec iego w ten dźień/ żeśćie nie náleźli niczego w ręce moiey. Y rzekli: Swiádek. Y rzekł Sámuel do ludu: Pan ktory stworzył Moizeßá y Aaroná / ktory wywiodł oyce wáße z źiemie Egyptſkiey/ tu przytym ieſt. Przeto teraz stoyćie/że ſie z wámi będę párł prawem przed Pánem/ o wßystkie miłośierdźia Páńſkie ktore z wámi vczynił/y z oycy wáßymi: Jáko wßedł Jakob do Egyptu/ á iáko wołáli oycowie wáßy do Páná. Y posłał Pan MOizeßá z Aronem / y wywiodł oyce wáße z Egiptu/ y postáwił ie ná tym mieyſcu. Ale oni zápámietáli Páná Bogá swego / á on ie też dał w ręce Syſáry Hetmáná rycerstwá krolá Azorá/y w ręke Filistynow/y w moc krolá Moábſkiego/ y walczyli náprzećiwko nim. A potym wołáli do Páná/mowiąc: Zgrzeßyliſmy/ żeſmy odstąpili Páná/ á służyli báłwánom Báálim y Astárothowi: á przeto teraz wyrwi nas z ręki nieprzyiaćioł náßych/ á będźiem tobie służyć. Tedy posłał Pan Jerobáálá / y Bádan/ y Sámsoná / y Bárách/y Je- 4 5 6 7 8 9 10 11

Gen:46.✗5.

Iudi:4.✗2.

rách/y Jeffte/y Sámuelá/y wyrwał was z reki nieprzyiaciół wászych w okół/y mieszkáliście przespiecznie.

12 Widząc tedy/że Náás krol synow Ammon przyciągnął przeciw wam/ rzekliście mi: Inácżey nic iedno krol nam będzie roskázował/gdyż iednák Pan Bog wász krolował nád wámi.

13 A toż teraz pogotowiu królá macie/ ktoregoście chcieli mieć/á obráli sobie: Oto wam Pan dał królá/ 14 będziecieli sie Páná bać/ á iemu służyć/ y słucháć głosu iego: á iesli niebędziecie przeciwni vstam Páńskim: y wy/ y krol ktory wam roskázuie/ będziecie chodzić zá Pánem Bogiem wászym. 15 A iesli nie będziecie słucháć słow Páńskich/á będziecie przeciwnymi roskazániu iego/będzie reká Páńska nád wámi/ y nád oycy wászymi.

16 Ale owszem y teraz stoycie / á ogladaycie te rzecz wielką/ ktorą vczyni 17 Pan przed wászymi oczymá. Wiecieś/ że dziś żniwá pszeniczne? Będę wzywał Páná/ á vczyni gromy y deszcz: á poznacie y ogladacie to / żeście sobie okrutną á złą rzecz vczynili przed oblicznością Páńską/ żądáiąc 18 sobie królá. Y wołał Sámuel do Páná / y dał Pan grom y deszcz w ten 19 dzień: y bał sie wszystek lud wielce Páná Bogá y Sámuelá. Y rzekł wszystek lud do Sámuelá: Proś zá sługámi twemi do Páná Bogá twegó/ ábychmy dziś nie pomárli. Bosmyć do swych pierwszych wszystkich grzechow przydáli ieszcze te złą rzecz/żechmy prosili o królá.

20 Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nie boycie sie/wyście sami tego wszystkiego złego náwárzyli: przedsie iednák nie odstępuycie od tyłu Páńskieg/ 21 y owszem służcie Pánu w zupełnym sercu wászym. A nienáchylaycie sie zá márnościámi ktore wam pożytku nie przynioſą / áni was wyrwą/ bo 22 márne á prożne rzeczy są. A nieopuści Pan ludu swego/dla imieniá swe- 23 go wielkiego: Bo przysiągł Pan vczynić was sobie ludem. A odstęp odemnie/ten grzech przeciwko Pánu/bym sie niemiał modlić zá wámi. Y ná- 24 ucze was drogi dobrey/y vprzeymey á prostey. A przeto boycie sie Páná/ y służcie mu prawdziwie y zzupełnego sercá wászego. Boście widzieli 25 wielkie rzeczy/ktore czynił Pan miedzy wámi. Jesliż wiec będziecie trwáć we złości: y wy/y krol wász pospołu zginiecie.

Kápit: 13.

¶ Jonátás syn Saulow poráził Filistyny/Saul ofiáry ofiárował/Sámuel go o to karze/y fortel ktorym podeszli Filistynowie lud Izraelski.

1 Gdy począł krolowáć Saul / był iáko iedno dziecię w iednym roku: á w tym krolował nád Izráelem dwie le- 2 cie. Y obrał sobie Saul trzy tysiące z Izráelá: á było ich z Saulem dwá tysiącá w Máchmás/ y ná gorze Bethel: á tysiąc z Jonátą w Gábáá Beniámin. A inny lud odesłał káżdego do przybytku iego. Y po- 3 ráził Jonátás rycerstwo Filistyńskie/ktore było w Gábáá. Co gdy vsłyszeli Filistynowie: Saul kazał zátrąbic w trąbę po wszystkiey ziemi mo- 4 wiąc: Niechay słyszą Żydowie. A wszystek Izráel vsłyszał tákowy słuch że poráził Saul woysko Filistyńskie. Y powstał Izráel przeciwko Filistynom. Y wołał lud zá Saulem w Gálgálá.

Inf: 15: & 17.

5 A Filistynowie zebráli sie ku potykániu przeciw Izráelowi trzydzieści tysiecy wozow/ á sześć tysiecy ieznych/ á pospolitego ludu ták wiele/ iáko piasku ná brzegu morskim. A wyciągnawszy/położyli sie obozem w Má- 6 chmás / od wschodu słońcá miástá Betawen. Co vyrzawszy synowie Izráelscy / że im było ciásno (ábowiem znedzony był lud) pokryli sie w

iáskiniách/y w táiemnych mieyscách/w skáłach/ w iámách/y w dolech. A Zydowie przepráwili sie byli przez Iordan/ do ziemie Gád y Gáláád. A 7 gdy ieszcze Saul był w Gálgálá/ strwożył sie wszystek lud/ktory zá nim przyszedł. Y czekał siedm dni według zmowy Sámuelowey / á nie przy- 8 szedł Sámuel do Gálgálá. Tedy sie rozbieżał lud od niego. Y rzekł Sa- 9 ul: Przynieście mi ofiáry zapálne y spokoyne. Y ofiárował ofiárę zapálną.

Saul ofiáry czyni nád przykazánie Páńskie.

A gdy do końcá ofiárował zapálną ofiárę/ álić oto Sámuel przychodźił: 10 y wyszedł przeciwko iemu Saul / áby go przywitał. Tedy rzekł do niego 11 Sámuel: Coż vczynił? Odpowiedźiał Saul/żem widźiał iż sie lud rozbiegał odemnie/a tyś nie przyszedł ná dźień zmowiony: ktemu Filistynowie ziácháli sie iuż byli do Máchmás/rzekłem: Teraz ziádą Filistynowie 12 ná mię do Gálgálá/ á iam ieszcze nie vbłagał obliczności Páńskiey. A ták potrzebą przypędzony/ ofiárowałem Pánu zapálną ofiárę.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Głupieś vczynił/ániś záchował przy- 13 kazánia Páná Bogá twego / ktoreć przykazał. Byś był tego nie vczynił/ terazby iuż był Pan pewne vczynił krolestwo twoie nád Izráelem ná wieki/ ále iuż nikákiey więcey twoie krolestwo nie wskura á nie powstá- 14 nie. Vpátrzył sobie Pan mężá według sercá swoiego. Y przykazał mu Pan/ áby był Xiążęćiem nád ludem iego / przeto żeś nie chował tego coć przykazał Pan. A ták wstał Sámuel/y szedł z Gálgálá do Gábáá Beni- 15 áminowego. A drugi lud ciągnął zá Saulem przeciwko onemu ludu/ ktory ná nie walczył/ przyszedszy z Gálgálá do Gábáá/ná pagorku Beniáminowym.

Actu.13.✗.22.

Y policzył Saul lud / ktory był przy nim náleziony / około sześći set mężow. A Saul y Ionátás syn iego/y lud ktory był náleziony przy nich / był 16 w Gábáá Beniáminowym: ále Filistynowie śiedźieli w Máchmás. Y wyszły ku potkániu z obozow Filistyńskich trzy huffki. Jeden huff szedł ku 17 drodze Effráim do ziemie Saul. A drugi ciągnął drogą do Bethoron: 18 Trzeći lepák sie obroćił drogą ku gránicam do ziemie Sábáá/leżącey nád padołem Seboim ku puszczey.

A Kowal niemogł być náleziony we wszystkiey ziemi Izráelskiey. Bo 19 byli to pilnie opátrzyli Filistynowie / by sobie Zydowie nie dáli náczynie mieczow / álbo włoczen. Y dla tego muśieli ludźie Izráelscy chádzáć do 20 Filistynow / ostrzyć sobie lemiesze swoie/ y motykę/ y śiekirę / y widły/y 21 gráce. A ták zátępiáły im były ostrzá v lemieszow / motyk/ widel/ y śiekier / áż do stpice ktora też popráwy potrzebowáłá. A gdy iuż przyszedł dźień bitwy/nie był náleziony miecz/áni włocznia w ręce wszystkiego ludu/ 22 ktory był przy Saule y Ionácie/chybá v sámego Saulá y Ionáty syná iego. Y ciągnęło woysko Filistyńskie / żeby sie przeniosło do Máchmás. 23

Kápit: 14.

¶ Ionátás syn Saulow z swym kopiennikiem / poráźił woysko Filistyńskie/ ále po zwyćięstwie: że przećiw przysiędze oycowskiey miodu skosztował/záledwie zá przyczyną ludu śmierći vszedł.

Przydáło śie wieden dźień/że Ionátás syn Saulow/rzekł do młodźieńcá kopiennika swego: Podźmy do woy- 1 ská Filistyńskiego/ ktore iest zá onym miescem. Ale oycu swemu 2 tego nie powiedźiał. A Saul leżał ná końcu Gábáá/pod malagránatowym drzewem/ ktore stáło ná polu Gábáá: á było z nim ludu około sześći set mężow. Y Achiás syn Achitob brátá Ichábot syná Fineesowego/ktory sie 3

Sup: 4. ✗. 21.

rodźił

rodźił z Heli kápłaná Páńſkiego w Sylo / ten nióſł vbior kápłáńſki E-
ffod. Ale áni lud wiedźiał/gdźie był ſzedł Jonátás.

4 A ná tey drodze ktora ſie był Jonátás puśćił ku woyſku Filiſtyńſkiemu/
były wyſokie ſkáły z obu ſtron/á iáko zeby kámienie ztąd y zowąd przykre/
5 iedne zwano Boſes/ á drugą Sene: ieden ſie kámień oney ſkáły wynióſł
ku pułnocy przećiwko Máchmás / á drugi ná południe przećiw Gábáá.
6 Y rzekł Jonátás do młodźieńcá kopiennika ſwego: Chodź / podźmy do
woyſká tych nieobrzezáńcow/owá ſná Pan będźie czynił zá nas: boć Pá-
7 nu nietrudno w wielu álbo w máłe wyſwobodźić. Odpowiedźiał mu
kopiennik iego: Vczyń wſzyſtko coć ſie iedno podoba: Idź kędy chceſz /
ia przy tobie będę kędykolwiek chceſz.

2.Par:14. y 11

8 Tedy rzekł Jonátás: Oto iuż poydźiemy do tych mężow. A gdy ſie
9 im vkażemy/ ieſli wiec do nas ták będą mowić: Potrwayćie do kąd nie
przyidźiemy do was: Stoymyż ná ſwym mieyſcu / áni przyſtępuymy do
10 nich. Ale rzekáli Chodźćie do nas: Podźmyż do nich/boć ie dał Pan w
11 ręce náſze / á to będźiem mieć zá znák. Vkazáli ſie tedy obádwá woyſku
Filiſtyńſkiemu: Tedy rzekli Filiſtynowie: Onoć Zydowie wyłażą z iam
12 gdźie ſie byli pokryli. Y mowili mężowie z woyſká do Jonáty/ y do ko-
piennika iego/temi słowy: Chodźćie do nas/á vkażemy wam coś. Y rzekł
Jonátás do kopiennika ſwego: Podźmy/podź ty zá mną: boć ie iuż Pan
13 dał w ręce Jzráelſkie. Wſtępował tedy Jonátás czołgáiąc ſie ná rękách
y ná nogách/ á kopiennik iego zá nim.

A gdy vyzrzeli oblicze Jonáty/iedni pádáli przed Jonátą/ á drugie ko-
14 piennik iego zábijał idąc zá nim. Y ſtáłá ſie tám pierwſza porażká/ ktorą
poráźił Jonátás z kopiennikiem ſwym / iákoby dwádźieśćiá mężow ná
15 puł łanku / ktorą mogł ná dźień párá wołow zoráć. Y ſtał ſie dźiw w
woyſku/ y ná polách: ále y wſzyſtek lud woyſká onego/ ktore było wyie-
cháło ná ~~[illegible]~~ złupienie/zdumáło ſie/y záburzyło ſie woyſko/á ſtáło ſie to iá-
16 ko ieden dźiw od Bogá. Y vyźrzeli ſtroże Saulowi / ktorzy byli w Gá-
báá Beniáminowym / á ono ich bárzo wiele pobitych leży / á lud y tám y
ſám ſie rozbiega.

17 Y rzekł Saul do ludu ktory przy nim był: Szukayćie á dowiedźćie ſie
ieſli kto z náſzych odſzedł. A gdy ſie dowiádowáli / náleźiono / że niebył
18 Jonátá z kopiennikiem ſwym. Y rzekł Saul do Achiámá: Przyſtęp do
Archy Páńſkiey. Bo ná ten czás byłá tám Archá Páńſka z ſynmi Jzráel-
19 ſkiemi. A gdy mowił Saul do kápłaná: ſtał ſie wielki rozruch á trwo-
gá w woyſku Filiſtyńſkim: y z nienaczká/y dáley tym wiecey roſtá y roz-
głaſzáłá ſie. Tedy rzekł Saul do kápłaná: Wśćiągni ręki twoiey. Y v-
20 czynił Saul okrzyk/ y wſzyſtek lud ktory był przy nim/y przyſzli áż ná bo-
iowiſko: á oto miecz káżdego obroćił ſie ná ſwego bliźniego/ y ſtáłá ſie
21 porażká bárzo wielka. Ale y żydźi ktorzy byli z Filiſtyny wczorá y ták trze-
ći dźień/ktorzy byli z nimi przyćiągnęli/odſtąpili ich/ y przyſtáli záś do lu-
22 du Jzráelſkiego/ y do tych ktorzy byli z Saulem y z Jonátą. Wſzyſcy ta-
kież Jzráelczycy/ktorzy ſie byli pokryli w gorze Effráim/vſłyſzawſzy że v-
ćiekli Filiſtynowie/ z iednoczyli ſie z ſwemi w potykániu. Y było z Sau-
23 lem/iákoby dźieśięć tyśięcy mężow. Y wyſwobodźił Pan Bog Jzráelá te-
24 go dniá. A bitwá rośćiągnęłá ſie áż do Bethawen. A mężowie Jzráel-
ſcy ziednoczyli ſie w on dźień.

Poprzyſiągł tedy Saul lud/ mowiąc: Przeklęty mąż ktory będźie iadł
chleb przed wieczorem/áżbym ſie pomśćił nád nieprzyiacielmi moimi Y nie
25 iadł wſzyſtek lud chlebá: tedy wſzyſtko poſpolſtwo źiemie/ obroćiło ſie

ná lás / w ktorym ná polu był miod. A wſzedł lud do láſá / y vżrzał miod 26
płynący / á żaden nie ściągnał ręki do vſt ſwoich / bo ſie bał lud przyſięgi.
Ale Jonátás nie ſłyſzał tego / gdy ociec záwiezował lud przyſięgą: y 27
wyciągnąwſzy koniec rozgi / ktorą miał w ręce / omoczył w plaſtrze mio-
du / y przywiodł rękę do vſt / y oświeciły ſie oczy iego. Tedy mu powie- 28
dział ieden z ludu / temi słowy. Záwiązał przyſięgą ociec twoy wſzyſtek
lud mowiąc: Przeklęty mąż ktoryby iadł dziśiá chleb / bo iuż był lud vſtał.
Odpowiedział mu Jonátás: Záſmucił ociec moy ziemię. Sámiśćie wi- 29
dzieli / że obiáśnione ſą oczy moie / żem troſzkę miodu tego ſkoſztował: iá-
ko więceyby był pożywał lud z łupow nieprzyiacieli ſwych ktorych do- 30
ſtał? dáleko więtſza ſtáłáby ſie byłá porażká w Filiſtynách. Pobili te- 31
dy onego dniá Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon. A zmordował ſie
lud bárzo / á obrociwſzy ſie do łupow / pobrał owce / woły / cielce / y pobili 32
ná ziemi: y iadł lud ze krwią. Doniosło ſie to krolá Saulá / że lud zgrze- 33
ſzył przeciwko Pánu / iedząc ze krwią. Tedy on rzekł: zgrzeſzyliśćie. Przy-
walćie terazże do mnie kámień wielki. A rzekł Saul: Rozbieżćie ſie mię- 34
dzy lud poſpolity / kážćieſz im / áby káżdy przywiodł do mnie wołu ſwe-
go / y bárána / pobiyćieſz ie ná tym kámieniu / pożywayćieſz / á nie grzeſzyćie
przećiw Pánu iedząc ze krwią. Tákże przywiodł wſzyſtek lud / káżdy wo-
łu w ręce ſwoiey áż do wieczorá / y pobili ie tám.
A zbudował Saul ołtarz pánu: á w ten czás napierwej počzał budowáć 35
ołtarz Pánu. A rzekł Saul: Vderzmy ná Filiſtyny w nocy / biymyż ie áż 36
do dniá / á nie zoſtáwiaymy z nich męžá. Odpowiedział lud / wſzyſtko coć
ſie zda być dobrze w oczách twoich / vczyń. A kápłan też rzekł: Przyſtąp-
my ſam do Bogá. A poradził ſie Saul Páná / mowiąc: Mamli gonić 37
Filiſtyny? Jeſliże ie daſz w ręce Izráelſkie? A nieodpowiedział mu nic
w on dzień. A rzekł Saul: Kážćie tu przyſtąpić wſzyſtkim węgłom lu- 38
dzkim / á dowiedzćie ſie y obáczćie / przez kogo ſie ſtał ten grzech dziśiá.
Żywie Pan zbáwićiel Izráelſki / żeby też ſie ſtał przez ſyná mego Jonátę 39
krom żadney obmowy vmrzeć muśi. Ná co mu żaden ſie z ludu niezáſtá-
wił. A rzekł do wſzyſtkiego ludu Izráelſkiego: Odſtępćie wy ná ie- 40
dnę ſtronę / á ia z Jonátą ſynem moim będę ná drugiey. Odpowiedział lud
Saulowi / co ſie zda być dobrze w oczách twoich / to czyń. A rzekł do Pá- 41
ná Bogá Izráelſkiego: Pánie Boże Izráelſki: Dayże znák / przecześ dziś
nie odpowiedział ſłudze twemu? Jeſli ten grzech ieſt ná mnie / álbo ná
Jonáćie ſynu moim / day známię / álbo ieſli tá nieprawość ieſt ná ludu
twoim: Day świątość. A nálezion ieſt Jonátás y Saul / á lud z tego
wyſzedł. A rzekł Saul: Rzuć los miedzy mną y miedzy ſynem moim Jo- 42
nátą. A nálezion ieſt winnym Jonátás. Tedy rzekł Saul do Jonáty: O- 43
znaym mi coś vczynił? Powiedział mu Jonátás / rzekąc: Koſztuiąc / ſko-
ſztowałem troſzkę miodu / omoczywſzy koniec rozgi / ktoram miał w ręce
moiey / á więc przeto vmieram?
A rzekł Saul: To mi vczyń Pánie Boże / á to mi przyday / że śmierćią 44
vmrzeſz Jonáthá. A rzekł lud do Saulá: á więc Jonátás ma vmrzeć / 45
ktory ſpráwił á vczynił zbáwienie ták wielkie w Izráelu? Toć ieſt nie-
ſłuſzna rzecz: Żyw ieſt Pan / że mu włos z głowy nie ſpádnie. Bo z po-
mocą Bożą to ſpráwował dziśiá. Wybáwił tedy lud Jonátę / że nie v-
márł. Wroćił ſie tedy Saul / áni gonił Filiſtynow / á Filiſtynowie zá- 46
tym wroćili ſie ná mieyſcá ſwoie.
A Saul vpewniwſzy kroleſtwo ſwoie nád Izráelem / walczył wſzędy 47
w okół ze wſzyſtkiemi nieprzyiacielmi ſwemi / z krolem Moábſkim / z ſyny
Ammon /

Ammon/y Edom/y z krolmi Sobá/y Filiſtyny: á gdźie ſie kolwiek obro-
48 ćił/ przemagał. Y zebrawſzy woyſko/poráźił Amálechá/y wyrwał Izrá-
elá z reki tych/ ktorzy go niſzczyli.
49 A miał Saul ſyny/Jonáte/Jeſui/y Melchiſuá: y dwie dźiewce / pier-
50 worodney imie Merob/ á młodſzey Michol. A imie żony Saulowey/A-
chinoem corká Achimááſowá: á imie Hetmáná iego Abner / ktory był ſy-
51 nem Ner/brátá ſtryiecżnego Saulowego. A Cis był ociec Saulow. A
52 Ner ociec Abnerow/ſyn Abielow. A zá cżáſu Saulowego byłá záwżdy
wielka woyná przeciwko Filiſtynom. Bo ktoregokolwiek meżá mocne-
go vźrzał Saul/y ſpoſobnego ku bitwie/przyłacżył go do śiebie.

Kápit: 15.

Sámuel z roſkazánia Bożego/Saulowi Amálechity roſkazał wygubić. Ale on to
przeſtapiwſzy/ y krolá Agág/ y co lepſze plony záchował: prze co Sámuel go ka-
rze/przekłádáiac poſłuſzeńſtwo nád ofiáry. Potym ſam Sámuel zábił
Agág/á Saulá od Páná porzuconego żáłuie.

1 WRzekł Sámuel do Saulá: mnie posłał Pan/
bym ćie pomázał ná kroleſtwo nád ludem iego Izráelſkim: á
2 ták teraz ſłuchay głoſu Páńſkiego. Toć mowi Pan zaſtepow.
Oblicżyłem wſzyſtkie rzecży ktorekolwiek vcżynił Amálek Izráelowi/ iá-
3 ko ſie mu záſtáwił ná drodze kiedy wychodźił z Egyptu. A przeto iuż te-
raz idź á wybiy Amálechá/y zburz co iedno iego ieſt. Nie przepuſzcżay mu
áni pożaday cżego z rzecży iego: ále wybiy od meżá áż do niewiáſty/y do
4 máłego y v pierśiách ſſacego/ wołu/ owce/ wielbładá/ y oſłá. Przykazał
tedy Saul ludu/y nálicżył ich iáko báránkow: po dwákroć ſto tyſiac pie-
5 ſzych/y dźieśiec tyśiecy meżow Judá. A gdy przyciagnał Saul áż do miá-
6 ſtá Amálek/záſádźił załogi przy ſtrumieniu. Y rzekł Saul Cyneowi: Idź-
ćie/odeydźcie/á odłacżcie ſie od Amáleká: bym ćie z nim poſpołu niezágár-
nał. Boś ty vcżynił miłośierdźie ze wſzyſtkimi ſyny Izráelſkimi/ gdy wy-
chodźili z Egyptu. Tedy odſzedł Cyneus z pośrzodku Amálechá. Y po-
7 ráźił Saul Amálechá/od Hewilá áż dochodzac Sur/ ktore leży przeciw
8 Egyptowi. Y poimał żywo Agágá krolá Amálechitſkiego: á lud inny
9 wſzyſtek pozábiiał miecżem. Y przepuśćił Saul y iego lud krolowi Agá-
gowi/ y co lepſzym trzodam y ſtádam owiec/y bydłá/ſzátam/y báránom/
y wſzyſtkim rzecżam ktore były piekne / áni ich chćieli wygubić. A cokol-
wiek było podłego y wzgárdzonego/to pokáźili.

10 Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do Sámuelá/mowiac: Lito mi tego/ żem
11 Saulá ná kroleſtwo wyſádźił: bo mie opuśćił/ á roſkazánia moie ſkut-
kiem niewypełnił. Záffráſował ſie tedy Sámuel/y wołał do Páná przez
12 cáła noc. A gdy w nocy wſtał Sámuel/ áby ráno ſzedł do Saulá/ po-
wiedźiano Sámuelowi/ że Saul przyſzedł ná (gore) Kármeli/á że ſo-
bie wynioſł á wyſtáwił Frámboge/ ná znák zwyćieſtwá / á wroćiwſzy
ſie/ żeby ſzedł y ziáchał do Gálgálá. Przyſzedł tedy Sámuel do Saulá/
á on ofiáruie zapálna ofiáre Pánu z pierwoćin korzyśći/ktore był przygnał
13 z Amálek. A gdy przyſzedł Sámuel do Saulá/rzekł do niego Saul: Bło-
goſłáwionyś ty Pánu/ wypełniłemći słowo Páńſkie. Odpowiedźiał
14 Sámuel: A coż to zá wrzaſk ſtad y trzod / ktory brzmi w vſzách moich/
15 ktory ia ſłyſze? Y rzekł Saul: Przypedźili to od Amálechytow: Bo lud
przepuśćił co lepſzym owcam y bydłu/áby były ofiárowáne Pánu Bogu
twemu/ oſtátek eſmy pobili.

Tedy rzekł

1. Par: 8. v 33.

Exo: 17. v 8. Páńſkie roſkazánie Saulowi / áby Amálechi do ſzcżedu wybił.

Saul przeſtapił przykazánie Páńſkie.

16 Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Dozwol mi / żeć powiem to co mi Pan mowił tey nocy. Rzekł do niego: Mow. Y rzekł Sámuel: A zaż

Sup: 13. ✠ 1.

17 nie ná ten czás / gdyś máluczkim był w oczách twoich/ ſtałeś ſie głowa w pokoleniách Izráelſkich? Y pomázał cie Pan ná kroleſtwo nád Izráelem/ 18 y poſłał cie ná droge/ mowiac: Idź á wybiy te grzeßniki Amálechyty/ á bedzieß walczył ná nie/ áż ie co do ßczedu wytráciß. 19 Czemużeś tedy nie ſłuchał roſkazánia Páńſkiego: áleś ſie obrocił do korzyśći/ y vczyniłeś złe przed oczymá Páńſkiemi?

20 Y rzekł Saul do Sámuelá: Y owßem vſłuchałem roſkazánia Páńſkiego/ y chodziłem droga ktora mie poſłał Pan/ y przywiodłem Agág krolá Amálechow/ y wybiłem Amálechyty. 21 A lud wybrał z łupu / owce/ y woły/ pierwociny onych ktore pobite ſa/ áby ofiárował Pánu Bogu ſwemu w Gálgálá. 22 Odpowiedział Sámuel: A zaż Pan chce zapálnych/ álbo innych ofiar / á nieráczey áby ſłuchano głoſu iego? Boć lepße ieſt poſłußeńſtwo nizli ofiáry: á lepßa ieſt vſłucháć / nizli ofiárowáć tłuſtośći báránow. 23 Abowiem iáko grzech czárnokśieżki / ieſt przećiwić ſie: á iáko złość báłwochwálſtwá/ niechćiec przyzwáláć. Przetoż tedy/ żeś porzucił roſkazánie Páńſkie/ porzucił cie też Pan/ ábyś niebył krolem.

¶ Lepße poſłußeńſtwo niż ofiáry.
Eccl: 4. ✠ 17.
Olee 6. ✠ 6.
Math: 9. ✠ 13 & 12. ✠ 1.

24 Y rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzeßyłem / żem przeſtapił przykazánie Páńſkie/ y słowá twoie/ boiac ſie ludu y ſłucháiac głoſu ich. 25 Ale teraz proße / niesże grzech moy á wroć ſie zemna / żebym modłe Pánu vczynił. 26 Y rzekł Sámuel do Saulá: Nie wroce ſie z toba/ boś porzucił mowe Páńſka / y ciebie też Pan porzucił/ ábyś niebył krolem nád Izráelem. 27 Y obrocił ſie Sámuel chcac iść precz/ ále Saul vchwyćił go zá wierzch płáßczá y rozdárł ſie. 28 Tedy rzekł do niego Sámuel: Oderwał Pan dźiś od ciebie kroleſtwo Izráelſkie/ y dał ie bliźniemu twemu/ lepßemu nizliś ty. 29 Bo zwyćiezczá w ludu Izráelſkim nieodpuśći/ y lutowáć ſie nie bedzie/ ábowiem nie ieſt człowiekiem áby miał litowáć. 30 A Saul zás rzekł: Zgrzeßyłem/ ále wzdam teraz czći mie przed ſtárßymi ludu moiego/ y przed ludem Izráelſkim/ á wroc ſie zemna/ ábym dał cześć á chwałe Pánu Bogu twoiemu. 31 Wroćiwßy ſie tedy Sámuel/ ßedł zá Saulem: y vczynił modłe Saul Pánu. 32 Y rzekł Sámuel: Przywiedźćie do mnie Agág krolá Amálech. Y przywiedźiono przedeń Agág/ okrutnie tłuſty á trzeſacy ſie. 33 Y rzekł Agág: Tákli to rozłacza gorzka śmierć? Y rzekł Sámuel: Iáko miecz twoy poczynił niewiáſty/ áby były bez dźieci: ták bez dźiatek bedźie miedzy niewiáſtámi mátká twoiá. Y zrabał go w kęſy Sámuel przed pánem w Gálgálá. 34 Y odßedł Sámuel do Rámáthá/ á Saul wrocił ſie do domu ſwego do Gábáá. 35 Y niewidźiał wiecey Saul Sámuelá do ſwey śmierći: wßákże iednák płákał Sámuel Saulá/ że Pánu tego było żal/ iż był poſtáwił krolem Saulá nád Izráelem.

Inf: 28. ✠ 17.

Sámuel zábit Agág krolá.

Kápit: 16.

¶ Wzgárdźiwßy Pan Sáulá/ Dawidá ná kroleſtwo Sámuel pomázał. Dawid gráiac ná hárfie przed Saulem/ nieco mu pomocy przynośił / ná trapienie ktore ćierpiał od złego duchá.

1 TRzekł Pan do Sámuelá: y długoż bedźieß płákał Saulá/ ponieważem go ia porzućił / áby nie krolował nád Izráelem? Nápełń rog twoy oleiem / á chodź/ że cie poßle do 2 Iſai Bethleemczyká/ bom ſobie opátrzył krolá z ſynow iego. Y rzekł Sámuel: Iákoż mam idź? Bo dowieli ſie Saul/ zábije mie. Y rzekł Pan:

Inf: 17. ✠ 12.

Wziawßy

Wźiąwſzy ćielcą z ſtádá w rękę twą/rzeczeſz: Przyſzedłem ofiárowáć Pá-
3 nu. A przyzwieſz Iſai ku ofiárze/á ia tobie oznaymię co będzieſz miał dźiá-
4 łáć/y pomáżeſz ná kroleſtwo ktoregoćkolwiek vkáżę. Vczynił tedy Sá-
muel iáko mu Pan roſkazał. A przyſzedł do Bethleem/ á dźiwili ſie temu
ſtárſzy onego miáſtá/y zábieżawſzy mu/rzekli do niego: Spokoyneli ieſt
5 przyśćie twoie? Odpowiedźiał: Spokoyne: Przyſzedłem offiáry czy-
nić Pánu/poświącaycie ſie/á podźcie zemną/że będę ofiárował. Poświę-
ćił tedy Iſai/y ſyny iego/y przyzwał ich ku offiárze.

6 A gdy weſzli/ vyźrzał Eliábá/y rzekł: Jeſliże ieſt przed Pánem pomá-
7 zániec iego? Tedy rzekł Pan do Sámuelá: Nie pátrz ná twarz iego/
áni ná wyſokość wzroſtu iego: Bom go odrzućił. Abowiem nie ſądzęć
ia według poyźrzenia człowieczego. Bo człowiek to tylko widźi co ze
8 wnątrz otworzyſtego ieſt/ále Pan pátrzy ná ſerce. Przyzwał potym Iſai
Aminádábá/y przywiodł go do Sámuelá. Ktory rzekł: A tego Pan nie
9 wybrał. Przywiodł tedy Iſai Sámmáá: o ktorym rzekł Sámuel: Ani
10 tego Pan obrał. Przywiodł tedy Iſai ſiedm ſynow ſwoich przed Sá-
11 muelá. A rzekł Sámuel do Iſai: Nie obrał Pan z tych żadnego. A ktemu
przydał/ więc tu iuż wſzyſcy ſynowie twoi? Odpowiedźiał Iſai: Jeſz-
cze ieſt ieden niewielki/ á páśie owce. A rzekł Sámuel do Iſai: Poſli
poń/á przywiedź go tu: bo ſie pierwey nie poſádźimy/áż on przyidźie. Po-
12 ſłał poń/y przywiodł go. A był liſowáty/y cudnego weyźrzenia/á weſo-
łey twarzy. Tedy rzekł Pan: Wſtań/ á pomáż go: boć ten ieſt. A ták
13 wźiął Sámuel rożek z oleiem/ y pomázał go w śrzod bráciey iego. A o-
brocił ſie duch Páńſki od onego dniá ná Dawidá/y ná potym. A Sámu-
el wſtawſzy ſzedł do Rámáthá.

14 Duch też Páńſki odſzedł od Saulá/ á gábał go duch niedobry od Pá-
15 ná. Tedy rzekli ſłużebnicy Saulowi do niegoż: Oto ćię treſkce zły duch
16 Boży. Niech roſkaże pan náſz krol/że ſłudzy twoi ktorzyć ſłużą/poſzukáią
iákiego Hárffiſty: iż gdyby ćię porwał/ duch Páńſki zły/grałby ná hár-
ffie ręką ſwą/á zaćby lżey było.

Pſal: 7. ỽ 10.

2.Reg:7. ỽ 8.
Pſal:17. ỽ 44.
& 88. ỽ 21.
Act:7. ỽ 46.
& 13. ỽ 22.

Przenágábánie Saulá od duchá złe°

A rzekł

Y rzekł Saul do ſług ſwoich: Opátrzcieß mie tedy iákim dobrym hár- 17
ffiſtą/á przywiedzcie go do mnie. Tedy odpowiedziawßy ieden ſłużebnik 18
rzekł: Widziałem ia ſyná Iſai Betleemczyká/ ktory dobrze gra ná árffie/
á ieſt ktemu mąż duży y waleczny/ y mądry w ſłowiech/ y piekny mąż: á
Pan ieſt z nim. Poſłał tedy wnet Saul poſły do Iſai/mowiąc: Poſli mi 19
ſyná twego Dawidá/ktory ná polu páſie. Tedy wziąwßy Iſai oſłá/ ná- 20
kładł nań chlebá/y łagwice winá/ ktemu y koźlatko iedno z ſtádá ſwego/
y poſłał Saulowi przez Dawidá ſyná ſwego. Przyßedł tedy Dawid do 21
Saulá/y ſtánął przed nim: á on go bárzo iął miłowáć/y oſtał ſie v niego
kopiennikiem. Y poſłał Saul do Iſai/ mowiąc: Niech ſtawa Dawid 22
przed oblicznoſcią moią. Abowiem nálazł łáſkę w oczách moich. A ták

Dawid grá- iąc ná hárfie/ zły duch od Saulá od ſtępuie.

kiedykolwiek duch Páńſki zły iął porywáć krolá Saulá / Dawid wzią- 23
wßy hárffę/ grał ná niey reką ſwą: y polepßáło ſie Saulowi/ y lżey mu
bywáło. Abowiem odchadzał od niego duch zły.

Kápit: 17.

❡ Filiſtynowie ſie zebráli ná lud Izráelſki z Goliaßem / ktorego Dawid z proce zábił/ y vciąwßy głowę przynioſł Saulowi.

ZEbrawßy tedy Filiſtynowie woyská ſwoie ná 1
walkę / zeßli ſie do Sochot Iude. Y położyli ſie miedzy miá-
ſtem Sochot y Azechá ná gránicách Dámmim. A Saul lepák 2
y ſynowie Izráelſcy/zebrawßy ſie przyßli do padołu Terebintu/y zßyko-
wáli woyſko ku potkániu z Filiſtyny. A Filiſtynowie ſtali ná gorze z tey 3
ſtrony/á lud Izráelſki ſtał ná drugiey ſtronie gory: ták iż doł był miedzy
nimi. Y wyſtąpił mąż z woyſká Filiſtyńſkiego nieucżciwego łożá / ná i- 4
mię Goliaß z Geth/wyſokoſci ná ßeſć łokći/y ná dłoń/á przyłbicá ſpiżá- 5

❡ Wielkoſć Goliaßowá.

na ná głowie iego/ á ná nim páncerz bláchámi moſiądzowemi obłożony.
A ważył páncerz iego pięć tyſiecy ſyklow miedzi: y pleßki też ná nogách 6
miedziáne: á tarcż miedziána zákrywáłá rámię iego. A drzewo v włocz- 7
niey iego (miaßę) iáko nawoy tkaczki. A ſam grot włoczniey iego/wa-
żył ßeſć ſet ſyklow zeláżá: á przed nim ßedł kopiennik iego.

Goliaß wy- zywa ku po- tykániu.

A ſtánąwßy wołał ná woyſko Izráelſkie/mowiąc: Czemuſcie wyßli 8
gotowi ku bitwie? Zażem ia nie Filiſtyńczyk / á wy ſłudzy Saulowi?
Obierzcie z ſiebie mężá/niech ſie zemną ſam á ſam potyka: będzieli ſie mogł 9
zemną potykáć/á przemoc mię/będziem wáßy niewolnicy: á ieſlibym go
ia przemogł y zábił/wy będziecie niewolniki náßymi/y będziecie nam ſłu-
żyć. Y mawiał on Filiſteus. Iam dziſiá przygánił woyſkom Izráelſkim 10
Wyſtawćie mi mężá/ktoryby ſie zemną ſam á ſam potykał. Słyßąc Sa-
ul y wßyſcy IZRAelitowie tákowe ſłowá Filiſteußowe/ zdumieli ſie 11
y polękali bárzo.

Sup: 16. ✗ 1.

A Dawid był ſynem mężá Effráteyſkiego: o ktorym wyżßey powie- 12
dziano/z Bethleem Iudá/ktoremu imię było Iſai/ten miał oſm ſynow/ á
był mąż zá Saulá ſtáry / y ſtárożytny miedzy innymi mężmi. Y wyprá-
wił był trzech ſynow ſtárßych z Saulem ná woynę: á imioná trzech ſy- 13
now iego/wypráwionych ná woynę/były: Eliáb pierworodny/wtory A-
minádáb/ á trzeci Sámmá: á Dawid był namnieyßy. Gdy tedy trzey 14
ſtárßy ßli zá Saulem/ odßedł Dawid/ y wrocił ſie od Saulá/ áby páſł 15
trzodę oycá ſwoiego w Bethleem.

Wychadzał tedy on Filiſtyńczyk ráno y w wieczor/ wyzywáiąc ku bi- 16
twie/ y ſtawał ták przez czterdzieśći dni. Y rzekł Iſai do Dawidá ſyná 17
ſwego/

18 ſwego/weźmi bráćiey ſwoiey miárę Effi mąki álbo prażmá / y to dzieśię-ćioro chlebá/bieżayże do obozu do bráćiey ſwey/á dzieśięć małdrzykow/ te donieśieſz Rotmiſtrzowi: á bráćią ſwą náwiedźiſz/ á dowieſz śię iáko 19 śię im wodźi: á w ktorey roćie ſą/dowiedz śię. A Saul y ſynowie iego/ y wſzyſcy ſynowie Izráelſcy leżąc w padole Therebintu/boiowáli ná Fi-20 liſtyny. Tákże wſtał Dawid ráno/y poruczył trzodę ſwą ſtrożowi: á zá-brawſzy one rzeczy/ſzedł iáko mu był Iſai roſkazał. Y przyſzedł ná mieyſce Mágálá do woyſká/ktore wyſzedſzy ku bitwie/ okrzyk vczyniło w onym 21 potykániu. Abowiem zſzykował był lud Izráel/tákież Filiſtynowie z dru-giey ſtrony byli gotowi.

Isái posłał Dawidá do woyſká/ áby bráćią náwiedźił.

22 Zoſtáwiwſzy tedy Dawid one rzeczy ktore był przyniosł / y brzemioná w poruczeńſtwie ſtrożá/bieżał ná mieyſce gdźie bitwę ſtoczyć mieli/y py-tał śię o bráćiey ſwey/ ieſli śię im dobrze ná wſzem powodźiło. A gdy on 23 ieſzcze domáwiał/ vkazał śię on mąż z nieuczćiwego łożá / imieniem Go-liáſz Filiſtyńczyk z Geth/wychodząc z obozu Filiſtyńſkiego/á gdy też ſło-24 wá co y pierwey mowił / vſłyſzał to Dawid. A wſzyſcy Izráelitowie/ gdy onego męża vyźrzeli / vćiekli przed nim/ boiąc śię go bárzo. Y mowił 25 ieden z drugim z ludu Izráelſkiego. Y widźiałeś męża tego/ ktory wycho-dźił: ábowiem ná to wyſtąpił áby ſromoćił lud Izráelſki? Pewnie mę-żá tego ktoryby go zábił / vbogáći krol máietnośćiámi wielkimi / y corkę ſwą da mu zá żonę/y dom oycá iego vczyni wolnym od podatkow w Iz-26 ráelu. Y rzekł Dawid do mężow ktorzy z nim ſtali / mowiąc: Co bę-dźie dano mężowi / ktoryby poráźił tego Filiſtyńczyká / á odiąłby hánbę od Izráelá? Coż wżdy to zá Filiſtyńczyk nieobrzezániec / że przygánia 27 woyſku Bogá żywiącego? A mowił do niego lud też ſłowá po wtore/ 28 rzekąc: To będźie dano mężowi ktoryby go zábił. Co gdy vſłyſzał Heliáb brát iego ſtárſzy/że śię ták vmawiał z inemi/ rozgniewał śię ná Dawidá/ y rzekł: Pocoś tu przyſzedł / á czemuś opuśćił one trochę owiec ná puſz-czey? Znamći ia dumkę twoię/ á złość ſercá twego: Bo żebyś iedno bi-29 twę widźiał/ tuś przyſzedł. Y rzekł Dawid: Cożem vczynił? coż záż nie 30 ſłowo to tylko ieſt? A odchyliwſzy śię trochę od niego/ku inemu powto-rzył też ſłowá. Y odpowiedźiał mu lud też ſłowá co y pierwey.

31 Y rozniosły śię ſłowá ktore mowił Dawid/ y powiedźiáne przed Sa-32 ulem. A gdy był do Saulá przywiedźion / mowił Dawid do Saulá: Niech śię nie lęka niczyie ſerce przeto: Ia ſługa twoy poydę / y będę 33 walczył ná tego Filiſtyńczyká. Y rzekł Saul do Dawidá: Nie możeſz ty zdołáć temu Filiſtyńczykowi/áni nań wálczyć: boś ty dziećię/ á toć mąż 34 bitny z młodźieńſtwá ſwego. Y rzekł Dawid do Saulá: Páſał ia ſługá twoy trzodę oycá ſwego/ y przychadzał lew álbo niedźwiedź/ y brał bá-35 ráná z pośrzodku trzody/ia goniłem ie wiec/y zábijał/ y wydźierał z páſz-czeki ich: á ieſli oni porywáli śię ná mię/vchwyćiłem ie wiec zá podgárlek 36 ich/y duśił/y zábijałem ie. Bo ia ſługá twoy/ zábiłem lwá y niedźwie-dźiá: á ták będźieć y ten Filiſteus nieobrzezániec/iáko ieden z nich. Teraz poydę y zdeymę tákową hánbę z ludu. Bo coż wżdy to zá Filiſtyńczyk nieobrzezániec? ktory śię ważył złorzeczyć woyſku Bogá żywiącego?

Dawid Saulowi obiecuie Goliáſzá zábić.

Eccl:47: ✗ 3.

37 Y rzekł Dawid: Pan ktory mię wydárł z mocy lwiey / y z ręki niedź-wiedzey / ten mię wybáwi z ręki tego Filiſtyńczyká. Rzekł też Saul do 38 Dawidá: Idź/ á Pan Bog z tobą niechay będźie. Tedy oblokł Saul Dawidá w odźienie ſwoie: y włożył przyłbicę śpiżáną ná głowę iego/ 39 y wdział nań páncerz. Przypáſawſzy tedy Dawid miecz iego ná odźie-nie ſwoie/iął koſztowáć ieſliby zbroyno mogł chodźić: bo tego w zwyczá-

 iu niemiał.

niemiał. Y rzekł Dawid do Saulá: Niemoge ia ták chodzić/bom sie temu nie przyuczył/ zwlokł ie tedy z siebie á wziął swoy kiy/ ktory záwżdy 40 miał w ręku: y obrał sobie pięć kámieni gládziuchnych z potoku/y włożył ie sobie w torbę pásterską ktorą miał przy sobie/á procę niosł w ręku: y wystąpił przeciwko Filistynowi.

Kroczył tedy Goliasz stąpáiąc y przybliżáiąc sie ku Dawidowi/ á kopiennik iego przed nim. 41 A gdy ná DAwidá weyzrzał FIListyńczyk 42 wzgárdził im. A był Dawid młodzieniec lisowáty y pięknego weyzrzenia. Y rzekł Filistyńczyk do Dawidá: Zaciem ia pies/że na mię idzieß z kijem? 43 Y przeklinał Dawidá Filistyńczyk przez bogi swe. Y rzekł do Dawidá: 44 chodź do mnie/rozdam ciáło twoie ptakom powietrznym/y bestyam ziemskim. Tedy rzekł Dawid do Filistyńczyká: Ty ná mię idzieß 45 z mieczem/z włocznią/y z tarczą: á ia idę do ciebie w imię Páná zastępow/ Bogá huffow Izráelskich/ ktorymes dziś vrągał/ á da cię Pan w ręce 46 moie/ á poráżę cię/ y odetnę głowę twoię od ciebie: y dam trupy woysk Filistyńskich dźiśiá ptakom niebieskim y bestyam ziemskim: áby wiedziáłá wßystká ziemiá/ że iest Pan Bog w Izráelu/ y poznałby ten wßystek 47 kościoł/że nie mieczem/ áni włocznią zbáwia Pan: boć iego iest woyná/ á wyda was w ręce náße.

Dawid Goliaßá z proce poráźił y ßyię vćiął. Eccl: 47. ℣ 5. 1 Mac: 4 ℣ 30.

Gdy tedy powstał Filisteuß/ idąc przystępował bliżey ku Dawidowi: 48 Pokwápił sie Dawid/ y bieżał co rychley ku potykániu przeciwko Filistyńczykowi. A śięgnąwßy ręką do torby swey/ wziął ieden kámień/ 49 y włożywßy gi w procę/y záwiodßy sie nią/ vgodźił y vderzył Goliaßá w czoło: ták iż kámień w czele iego vwiązł/ y padł ná oblicze swoie ná ziemię. Y przemogł Dawid przeciw Filistynowi w procy y w kámieniu: 50 y poráźiwßy/ zábił go. A iż Dawid w ręku mieczá niemiał/skoczył y stánął ná Filistynie: 51 á wziąwßy iego miecz/wyiął gi z poßew/zábił go/y vćiął głowę iego. Co vyrzawßy Filistyni/że zdechł namocnieyßy z nich/ vciekli precz. Tedy ruszywßy sie mężowie Izráelscy y Judscy/ okrzyk vczynili/y gonili Filistyny áż przypádli do padołu/ y do bran miástá Akáron: 52

y pá-

ron: y pádli ránieni Filiſtynowie ná drodze Sáráim áż do Geth/ y áż
53 do Akáron. A wroćiwſzy ſie ſynowie Izráelſcy od pogoniey Filiſtynow/
54 rzucili ſie ná oboz ich. A Dawid lepák wziąwſzy głowę Filiſtynowę/
przyniosł ią do Jeruzálem: á oręże iego włożył do namiotu ſwego.
55 A ná on czás gdy vyźrzał Saul Dawidá wychodzącego przećiwko Fi-
liſtynowi/ rzekł do Abnerá Hetmáná ſwego. Z ktoregoż rodu wyſzedł ten
młodźieniec? Odpowiedźiał Abner/ żywie duſzá twoiá krolu/ żec nie-
56 wiem? Rzekł krol: Spytay ty/czyby był ſyn tento młodźieniec? A gdy
57 ſie wroćił Dawid/ zábiwſzy Filiſteuſzá/ wźiął go Abner/ y przywiodł
przed Saulá/á on w ręku dźierżył głowę Filiſteuſzowę. Y rzekł do niego
58 Saul: Młodźienczę z ktoregoś rodu. Odpowiedźiał Dawid: Jeſtem ia
ſyn ſługi twego Iſai Bethleemczyká.

§ Saul wywiáduie ſie Dawidowego narodu.

Kápit: 18.

§ Dawid z Jonátą vczynił przymierze. Saul vſłyſzawſzy co o ſobie/co o Dawidźie mawiano: zruſzony duchem złym/ſtára ſie zábić Dawidá. A Merob corkę ſwą ktorą iemu miał dáć/ dał inemu: á Dawidowi dał Michol młodſzą.

1 W Sſtáło śie gdy przeſtał mowić do Saulá/duſzá
Jonátowá ſpoiłá ſie z duſzą Dawidową/ y ták go Jonátás
2 miłował/iáko duſze ſwoie. Y wźiął go k ſobie Saul onegoż dniá
niedopuśćił mu wroćić ſie do domu oycá ſwego. Y vczynili Dawid z Jo-
3 nátą miedzy ſobą przymierze: bo go miłował iáko duſze ſwoię. Y zwlokł
4 z ſiebie Jonátás ſzátę w ktorey był/y dárował ią Dawidowi/y ine odźie-
5 nie ſwoie áż do mieczá y łuku ſwego/y páſá rycerſkiego. Y wychadzał też
Dawid ná wſzyſtkie rzeczy/gdźie gi kolwiek poſyłał Saul/ y roſtropnie
ſie wſzędy ſpráwowáł: y przełożył gi Saul nád mężmi woiennymi: á
miał łáſkę v wſzech ludźi/á nawiecey v ſłużebnikow Saulowych.

Jonátás vczynił przymierze z Dawidem.

6 Ale gdy ſie wrácał Dawid zábiwſzy Filiſtyńczyká/á niosł głowę iego
do Jeruzálem/wyſzły niewiáſty ze wſzyſtkich miaſt Izráelſkich/ śpiewá-
iąc á tańce wiodąc/przećiwko krolowi Saulowi/bijąc w bębny weſele/
7 y gráiąc ná piſzczałkách. Y opiewáły niewiáſty gráiąc y mowiąc: Po-
rázil Saul tyśiąc/ á Dawid dźieśięć tyśięcy. Y rozgniewał ſie Saul
8 przezliſz/y niepodobáłá mu ſie tá ich rzecż. Y rzekł: Dawidowi przyczytá-
ią dźieśięć tyśięcy/á mnie tylko tyśiąc: Czegoż mu niedoſtáie/ iedno tylko
9 kroleſtwá? Przetoż Saul krzywo pátrzał ná Dawidá/od onego dniá y
potym.

10 Po wtorym dniu/popadł duch Boży zły Saulá/y prorokował w po-
śrzodku domu ſwego: á Dawid grał rękomá ſwemi/ iáko ingi ná káżdy
11 dźień. Y miał Saul w ręku włocznią/y vderzył nią/ máiąc zá to że Da-
widá miał przebić ku śćienie: y vſtąpił mu Dawid z oczu iego powtore.
12 Y bał ſie Saul Dawidá: przeto że Pan był z nim/ á od niego odſtąpił.
13 Odpráwił go tedy Saul od śiebie/y vczynił go Rotmiſtrzem nád tyśią-
cem mężow. Y wychadzał y wchadzał przed ludem. Ale Dawid we w-
14 ſzyſtkich drogách ſwoich roſtropnie ſobie poczynał/á Pan był przy nim.
15 Bacżył tedy Saul/że Dawid był ná wſzem roſtropny/iął ſie go ſtrzedz.
16 A wſzyſtek lud Izráelſki y Judſki/miłował Dawidá: bo on wchadzał y
17 wychadzał przed nimi. Y rzekł Saul do Dawidá: Oto corká moiá ſtár-
ſza Merob/tęć dam zá żonę/tylko iedno bądź mężem mocnym/ á ſpráwuy
woyny Páńſkie. Ale Saul ták ſobie myślił/ mowiąc: Niechay ręká ma
niepoſtoi ná nim/ále niech ſie nań obáli ręká Filiſtyńſka. Tedy odpowie-

§ Saul vderzył włocznią ná Dawidá.

dział Dawid Saulowi: Cożem ia zacż? álbo co zá żywot moy/ álbo co zá rod oycá moiegȣ w Izráelu/ bym miał zostáć zieciem krolewſkim. Przyszedł potym czás gdy miálá być daná Merob corká Saulowá Dawidowi. Wydaná ieſt zá Hádryelá Moláthyczczyká. A Dawid rozmiłował ſie był Michol drugiey corki Saulowey. Powiedziano to Saulowi/ y podobáło mu ſie. Tedy rzekł Saul: Dam ia zań/ áby mu byłá ku zgorſzeniu/ á niechay nań bedzie reká Filiſtyńſka. Y rzekł Saul do Dawidá: We dwu rzeczách zieciem moim dziſiá bedzieſz. Tedy roſkazał Saul ſłużebnikom ſwoim/ mowiąc: Mowcie Dawidowi ták iákobym ia o tym niewiedział/ mowiąc: Oto ſie podobaſz krolowi/ y wſzyſcy ſłużebnicy iego miłuią cie. A ták teraz badź zieciem krolewſkim. Y mowili ſłudzy Saulowi/ te wſzyſtkie słowa do Dawidá: Ná co im Dawid odpowiedział: Coż máła ſie wam rzecz zda być zieciem krolewſkim? A iaciem ieſt mąż vbogi y chudy. Spráwili tedy ſłużebnicy Saulá krolá/ mowiąc: Ták á ták nam mowił Dawid. Rzekł Saul zás ſłużebnikom: Mowcieſz ták do Dawidá: Nie potrzebuiąc krol wielkiego wiánowánia/ iedno tylko ſto obrzeſkow Filiſtyńſkich/ áby tylko ſſtáłá ſie pomſtá ná nieprzyiacielech krolewſkich. Ale Saul myślił go wydáć w rece Filiſtyńſkie. A gdy zás powiedzieli Dawidowi/ ſłudzy Saulowi one słowá ktore mowił Saul/ ſpodobáłá ſie tá rzecz Dawidowi/ áby był zieciem krolewſkim. Potym w kilká dni/ wſtáwſzy Dawid/ odiechał do Acháron z onymi meżmi ktorzy w iegȣ rocie byli. Y poráził Filiſtynow dwieśćie meżow y przyniosł ich obrzeſki/ y odliczył ie krolowi áby ſie ſſtał zieciem iego. Dał mu tedy Saul corke ſwoie Michol zá żone. Y widział to Saul/ y porozumiał że Pan Bog był z Dawidem: á Michol corká Saulowá miłowáłá go. Saul lepák tym wiecey iął ſie báć Dawidá. Y ſſtał ſie Saul nieprzyiacielem Dawidowi przez wſzyſtkie dni. Y wyſzli Kſiążetá Filiſtyńſcy: á od początku wyſzćia ich/ opátrzniey ſie ſpráwował Dawid/ niżli wſzyſcy ſłużebnicy Saulowi/ y ſſtáło ſie imie iego záwołáne á ſławne bárzo.

Saul roſkazał ſłużebnikom áby Dawidá námawiáli/ żeby poiął Michol corke iego.

§ Saul dał Michol corke ſwoie Dawidowi zá żone.

18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Saul gdy Dawidá iáwnie zábić chćiał/ Ionátás rozwiodł mu to y vbłagał/ ále gdy zás przed nim grał/ powtorze go przebić chćiał/ potym vćiekł do Sámuelá támże prorokowáli.

1 Mowił potym Saul do Ionáthy syná swego/ y do wszystkich sług swoich / áby zábili Dawidá. Ale Ionátás syn 2 Saulow/ miłował Dawidá bárzo. Y oznaymił to Ionátás Dawidowi/ mowiąc: Myśli ćię zábić Saul oćiec moy: dla tego proszę ćię pilnie / zchroń się ráno/ y będźiesz kędy potáiemnie/ á skryiesz się. A iać 3 wyszedszy / stánę wedle oycá swego ná polu gdźiekolwiek będźie: y będę mowił z oycem moim o ćię/ á cokolwiek pobaczę/ dam ći znáć.

Saul roskázuie Dawidá zábić.

4 Mowił tedy Ionátás o Dawidźie dobre rzeczy do Saulá oycá swoiego. Y rzekł do niego: Nie grzesz krolu przećiwko słudze twemu Dawidowi / boć nic przećiw tobie nie przewinił / á spráwy iego są tobie bárzo 5 dobre: bo położył żywot swoy w ręce twey/ y poráźił Filistyná/ á vczynił Pan Bog wielkie wybáwienie wszystkiemu Izráelowi/ widźiałeś to y byłeś temu rad. Czemuż tedy grzeszysz przećiwko krwi niewinney / że 6 chcesz zábić Dawidá/ ktory nic niewinien. Co gdy vsłyszał Saul/ vkrocony słowy Ionatowemi/ przyśiągł/ Żywie Pan że nie będźie zábit.

Ionátás Dawidá obmawia przed Saulem / y spráwy iego záleca.

7 Przyzwał tedy Ionátás Dawidá / y oznaymił mu te wszystkie słowá. Y wwiodł Ionátás Dawidá do Saulá/ y był przed nim/ iáko wczorá y 8 dźiś trzeći dźień. Potym ruszono woynę/ tedy wyszedł Dawid/ y walczył przećiwko Filistynom / y poráźił ie porażką wielką: y vćiekli przed nim. 9 Y stał się zás duch Páński zły ná Saulá/ á śiedźiał w domu swoim/ trzy- 10 máiąc włocznią: á Dawid grał ręką swoią. Zmierzył tedy Saul ná Dawidá włocznią/ chcąc gi przebić ku ścienie / ále Dawid vchylił się Saulowi/ á włocznia bez vrázu vtknęłá w ścienie: á Dawid vszedł/ y záchowan 11 iest oney nocy. Posłał tedy Saul sługi swoie w nocy do domu Dawidowego/ áby go strzegli/ á ráno áby go zábili. Co gdy Dawidowi powiedźiáłá Michol żoná iego/ mowiąc: Jeśli się tey nocy kędy nie schro- 12 nisz/ iutro vmrzesz. Y spuśćiłá go oknem: á on vszedł y vćiekł/ y záchowan 13 iest. Wźięłá potym Michol obraz ieden / y położyłá gi ná łożu / y skorkę koźią kosmátą włożyłá ná głowę iego / y przykryłá go odźieniem. Posłał 14 tedy Saul oprawce ktorzyby poimáli Dawidá: y odpowiedźiano im że 15 chorzie: Zás Saul posłał posły áby oglądáli Dawidá/ mowiąc: Weźmićie á przynieśćie mi go ná łożu/ áby był zábit.

Saul vderzył włocznią ná Dawidá.

Michol Dawidá oknem spuśćiłá.

16 A gdy przyszli posłowie / náleźion iest obraz ná łożu/ y skorká koźia ná 17 głowie iego. Tedy rzekł Saul do Michol: Czemużeś mię ták okłámáłá/ á wypuśćiłáś nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Odpowiedźiáłá Michol Saulowi. Bo mi on mowił/ mowiąc: Wypuść mię/ niezechcesz li zá- 18 biię ćię. A Dawid vćiekszy/ záchowan iest / y przyszedł do Sámuelá do Rámáthá / y oznaymił mu wszystkie rzeczy/ ktore mu wyrządzał Saul: 19 szli potym Dawid y Sámuel/ y mieszkáli w Naioth. Spráwiono potym Saulá przez powiádáiące/ że iest Dawid w Naioth w Rámátá. Tákże 20 posłał Saul oprawce/ áby go poimáli: ktorzy gdy vyrzeli huffik prorokow prorokuiących/ á Sámuelá nád nimi stoiącego/ zstał się też duch Pań- 21 ski w nich/ y ieli też y sámi prorokowáć. Co gdy zás powiedźiano Saulowi/ posłał y drugie posły: ále y ći ieli prorokowáć. Posłał zás y trzecie posły Saul: ále też y ći prorokowáli.

Tedy sie okrutnie rozgniewawszy Saul/ruszył sie y sam do Rámáthá/ y przyszedł áż do studniey wielkiey/ ktora iest w Sochot/ tám pytáiąc rzekł: Ná ktorym mieyscu są Sámuel y Dawid? A powiedziano mu: Oto są w Naioth w Rámáthá. A szedł do Náiot do Rámáthá. A zstąpił takież weń duch Páński/y szedł wchadzáiąc y prorokował áż przyszedł do Naioth do Rámáthá. A zwlokł sie też y sam z szat swoich/ y prorokował z drugiemi przed Sámuelem/y śpiewał náguczki przez cáły on dzień y noc. Stądże vrosło przysłowie: Wiec y Saul miedzy proroki? 22 23 24

Sup. 10. v. 6.

Kápit: 20.

¶ Jonátás powtorzywszy przymierze z Dawidem/vśiłuie v oycá przeiednáć gniew Dawidowi/lecz prożno: przedsie go iednák z reku iego znákiem trzech strzał wyswiebodził.

Uciekł tedy Dawid z Naiot/ktore iest w Rámáthá/ y przyszedszy mowił przed Jonátha: Cożem vczynił? ktora iest niepráwość moiá? A ktory grzech moy przeciw oycu twe[v]: że szuka dusze moiey? On rzekł do niego: Boże vchoway/nie vmrzesz: boć nie vczyni oćiec moy/ nic ták wielkiego álbo máłeg/ áż mi pierwey oznaymi: Wiecby tey tylko rzeczy táił oćiec moy przedemną/ nikákić ták niebedźie. A przysiągł zás Dawidowi: ále Dawid rzekł do niego: Wie záiste oćiec twoy żem nálazł łáskę przed twoimi oczymá/ tedy rzecze: Niech o tym Jonátás nie wie/by sie lepák nie záfrásował. A owszem/żywie Pan y żywie duszá twoiá/ że iednym tylko (iż ták mam rzec) stopniem/ ia á śmierć dźielim sie od śiebie. 1 2 3

Tedy rzekł Jonátás do Dawidá: O cokolwiekby mi rzekłá duszá twa to wszystko vczynię. Rzekł Dawid do Jonáty: Otoć iutro bedźie świeto nowego kśieżycá/ á ia iákom zwykł mam śiedźieć wedle krolá zá stołem: wypuśćże mie/że sie schronię kedy ná polu/áż do wieczorá dniá trzećiego. Jesliby poyźrzawszy oćiec twoy pytał sie o mnie/ odpowiesz mu: Prosił mie Dawid/áby szedł co rychley do Betleem miástá sweg/bo tám bedą ofiáry vroczyste wszem przyrodnym iego. Rzeczeli/ Dobrze: pokoy bedźie słudze twemu. Ale rozgniewalić sie/wiedz o tym żeć sie wypełniłá złość iego. Przeto vczyń miłośierdźie z sługą twoim/boś sam to spráwił ábym z tobą ia służebnik twoy w przymierze Páńskie wstąpił. Jeslić wiec iest we mnie ktora niepráwość/ty mie sam zábi/á do oycá tweg niewodź mie. A rzekł mu Jonátás: Nie bądź to we mnie: boć sie to stáć niemoże/ żebymći tego znáć nie miał dáć/ dowiedźiałlibym sie pewnie/ że sie wypełniłá złość oycá meg przećiw tobie. Odpowiedźiał zás Dawid Jonáćie: Ktoż mi da znáć/ odpowiedźiałliby oćiec twoy o mnie co przykreg? Rzekł Jonáthás do Dawidá: Chodź wynidźmy ná pole. A gdy wyszli obá ná pole/ rzekł Jonátás do Dawidá. 4 5 6 7 8 9 10 12

¶ Jonátás przysiągł sie z Dawidem.

Pánie Boże Jzráelski: Jesli sie wywiem woley oycá moiego iutro álbo po iutrze/á byłoby co o Dawidźie dobrego/á nietudźieżbym posłał do ćiebie/ á iżbymći nie oznaymił/ to niechay vczyni Bog Jonaćie y tego niechay przysporzy. Ale gdźieby wiec złość oycá mego przedsie trwáłá przećiw tobie/odsłonię vcho twoie/y puszczę ćie wolno ábyś szedł w pokoiu/ á był z tobą Pan/ iáko był y z oycem moim. A bedzieli żyw/ vczynisz ze mną miłośierdźie Páńskie: á vmreli/nie oddalisz miłośierdźia twego od domu mego áż ná wieki. Jeslić wiec tego nie vczynię/ kiedy wykorzeni Pan nieprzyiaćioły Dawidowe wszystkie z źiemie/ niech zgładźi Jonátę z domu iego/ 13 14 15

mu iego/y niechay go ſzuka Pan z rąk nieprzyiaciol Dawidowych. Vczy-
16 nił tedy Jonátás przymierze z domem Dawidowym: áby ſzukał Pan Da
widá z reki nieprzyiaciol iego.
17 Nád to ieſzcze Jonátás iał przyśiegáć Dawidowi/ przeto że go miło-
18 wał: bo iáko duſze ſwą táko go miłował. Y rzekł do niego Jonátás: Ju-
troć świeto nowego kśieżycá / bedźieć śie o tobie pytał oćiec moy: bo ná
19 twe mieyſce gdźie śiádaſz / bedźie śie pytał áż do trzećiego dniá. A ták
poydźieſz z pośpiechem / y przyidźieſz ná mieyſce gdźie śie maſz táić w ro-
botny dźień/á bedźieſz śiedźiał przy kámieniu ktory zową Ezel. Tedyć ia
20 ku niemu trzy ſtrzały wyſtrzele / á ták ſtrzele iákoby ćwicząc śie do celu.
21 Poſle też y chłopie rzekſzy mu: Jdź przynieś mi ſtrzały. Rzekelić pácho-
22 lećiu/oto ſtrzały przed tobą ſą/ weźmi ie: Ty przydź do mnie/bo iuż maſz
pokoy/á nic złego nimaſz/żywie Pan. Co ieſli rzekę chłopcu: Oto ſtrzały
23 zá tobą ſą: iuż idź w pokoiu/bo ćie Pan Bog wypuśćił. A o tym słowie
ktoreśmy ſpolu mowili/niechay bedźie Pan miedzy mną y tobą ná wieki.
24 Skrył śie tedy Dawid ná polu. Y przyſzło świeto nowego Mieśiącá/
25 y śiadł krol áby iadł chleb. A gdy vśiadł krol ná ſtolicy ſwey/iáko był o-
byczay/ktora byłá przy śćienie/wſtał Jonátás/á śiadł Abner podle kroiá/
26 y zoſtáło prożne mieyſce Dawidowo. A nic nie rzekł Saul w on dźień:
myśląc ſobie / żeby mu śie podobno przydáło ná on czás nie być czyſtym/
27 áni oczyśćionym. A gdy náſtał wtory dźień po nowie/zás zoſtáło prożne
mieyſce Dawidowo. Tedy rzekł Saul do Jonáty ſyná ſwego: Czemu
28 nie przyſzedł ku ſtołu ſyn Jſai/áni wczorá áni dźiśiá? Odpowiedźiał Jo-
29 nátás Saulowi: Prośił mie z pilnośćią/ áby odſzedł do Bethleem/ mo-
wiąc: Puść mie/bo ofiárá vroczyſta ma być w mieśćie moim: Jeden z brá-
ćiey moiey prośił mie: á ták teraz ieſlim nálazł łáſkę przed oczymá twemi/
niech ide rychło á ogladam bráćia moie. Dla tey przyczyny nie przyſzedł
30 ku ſtołu krolewſkiemu. Rozgniewawſzy śie Saul ná Jonáthe/rzekł mu:
Ty ſynu/ tákiey niewiáſty ktora śie ſámá ku chłopu miáłá/zaż niewiem/że
ty miłuieſz ſyná Jſai ku ſwey lekkośći/ y ku zelżywośći nieucżćiwey mátki
31 twoiey? Bo wiedz/że wſzyſtkich dni / poki ſyn Jſai bedźie żył ná źiemi:
nie bedźieſz poſtánowion/ áni kroleſtwo twoie. A ták iuż teraz poſli/ á
przywiedź go do mnie: bo ſynem śmierći ieſt.
22 Odpowiedźiał Jonátás oycu ſwemu/á rzekł: Przecz ma vmrzeć? Coż
33 tákiego vczynił? Porwał tedy Saul włocżnią/áby gi był zábił. Y porozu-
zumiał Jonátás/że to iuż było poſtánowiono od oycá iego/żeby Dawid
34 był zábit. Wſtał tedy od ſtołu z gniewem/ áni iadł chlebá w on wtory
dźień nowego Kśieżycá. Bo śie záfráſował był prze Dawidá/ iż go ták
35 zelżył oćiec ieg. A gdy było ráno/przyſzedł Jonátás ná pole według zmo-
36 wy z Dawidem/á chłopie máluczkie z nim. Y rzekł do chłopcá ſweg: Jdź
á przynieś mi zás ſtrzały ktore záſtrzele. A gdy chłopie po nie pobieżáło/
37 wyſtrzelił druga ſtrzałe zań. Przybieżáło tedy chłopie ná mieyſce gdźie
byłá pádłá ſtrzałá/ ktorą był wyſtrzelił Jonátás. Tedy wołał Jonátás
38 zá chłopiećiem/rzekąc: Oto tám dáley zá tobą pádłá ſtrzałá. Y zás záwo-
łał Jonátás dźiećiećiá / mowiąc: Pośpieſzay co rychley/ nie poſtaway.
Pozbierał tedy chłopiec Jonáty ſtrzały/ y przynioſł do páná ſwoiego: o
39 niczym nic niewiedząc co śie dźiało / bo o tym tylko ſam Jonátás á Da-
40 wid wiedźieli. Dał tedy Jonátás oręże ſwoie chłopiećiu / rzekſzy: Jdź
41 donieś to do miáſtá. A gdy odeſzło chłopie/wſtał Dawid z mieyſcá kto-
re śie miáło ku południu / y padſzy ná oblicże ná źiemie / wyrządźił cżeść
trzeći kroć: y pocáłowawſzy ieden drugiego/płákáli poſpołu/ále Dawid

Dawid ſchronił śie.

Jonátás Dawidá obmawia przed Saulem.

Jonátás Dawidá przeſtrzegł ſtrzelánim ſtrzał.

wiecey. Rzekł tedy Ionátás do Dawidá: Idź w pokoiu. Coſmy kolwiek obádwá przyſięgli w imię Páńſkie/mowiąc: Pan niech bedzie miedzy mną y tobą/ miedzy plemienim moim y plemienim twoim áż ná wieki. Wſtawſzy Dawid odſzedł: ále y Ionátás wſzedł do miáſtá.

Kápit: 21.

¶ Dawid vchodząc Saulowi/przyſzedł do Nobe. A będąc głodny chleb poświęcony iadł/ktory mu dał kápłan Achimelech: y miecz Goliáſzow. Potym vciekł do Achis krolá Getheyſkiego/gdzie ſie zmyślił być ſzalonym.

PRzyſzedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá kápłaná: y zdumiał ſie Achimelech/przeto że przyſzedł Dawid. Y rzekł mu: Czemużeś ty ſam przyſzedł/á żadnego niemáſz przy tobie? Y rzekł Dawid do Achimelechá kápłaná: Krol mi to przykazał/ rzekąc: Zaden tey rzeczy niechay niewie/ dla czegoś poſłan ieſt odemnie/ y comći zá poruczeńſtwá dał: bo y ſłużebnikom ſwym iużem tám á tám dał mieyſce. A ták teraz máſzli co ná doredziu / choć ſpiecioro chlebá day mi/álbo cożkolwiek naydzieſz. Odpowiedział kápłan Dawidowi/y rzekł mu: Nie mamći po gotowiu chlebow poſpolitych/iedno tylko chleb święty: Ieſliż czyści ſą ſłużebnicy/nawiecey od niewiaſt/niechay iedzą. Odpowiedział Dawid kápłanowi: y rzekł mu: Iście ieſliżeć idzie to o niewiáſty/ſtrzymáliſmy ſie wczorá y trzeciegó dniá/gdyſmy wychodźili/y było naczynie ſłużebnikow czyſte: áleć drogá tá plugáwa ieſt/lecż y tá poświeconá bedźie dziś w naczyniách. Dał mu tedy kápłan poświecony chleb: bo też tám chlebá nie było inego / iedno tylko Chleby Pokłádne/ ktore było wźieto z obliczności Páńſkiey/że miano włożyć chleby świeże.

1 2 3 4 5 6

Mat. 12. b. 3. Achimelech kápłan / dał DAwidowi chleby poświecone.

A był tám ieden mąż z ſłużebnikow Saulowych w ten tám dźień / we wnątrz w przybytku Páńſkim: ktorego imie Doeg Idumeyczyk/ námożnieyſzy z páſterzow Saulowych. Ten páſł Mulice Saulowe. Y rzekł Dawid do Achimelechá. Máſzli tu ná doredźiu włocznią álbo miecz day mi: bom

7 8

mi: bom sobą mieczá mego áni żadnego oręża nie wźiął/bo słowá krole-
9 wskie mi przyćiskáły. Tedy rzekł kápłan: Jestći tu miecz Goliaszá Fili-
styńczyká / ktoregoś zábił w padole Terebinthu / vwiniony w płaszcz zá
szátámi kápłáńskiemi: chceszli ten wźiąć/weźmi: boć procz tego tu nimász
inego. A rzekł Dawid: Nie iest temu iny podobny/dayże mi go.
10 Tákże wstał Dawid/ y vćiekł w ten dźień od oblicza Saulá. A przy-
11 szedł do Achis królá Getheyskiego/ y rzekli do niego służebnicy Achisowi/
gdy vyźrzeli Dawidá: á nie tenże to iest Dawid krol źiemski? Nie temuż
ono śpiewano w tańcách/mowiąc: Poráźił Saul tyśiąc/á Dawid dźie-
12 sięć tyśięcy? Wźiął tedy Dawid te ich rozmowy w serce swe/ y vlękł się
13 niepomálu Achisá królá Geteyskieg. A odmienił sobie vstá swe przed kro-
lem Achis/y vpadł miedzy rękomá ich: y tłukł się o drzwi v fortki/ á ći-
14 kły mu śliny ná brodę. A rzekł Achis do sług swoich/ widźieliśćie czło-
15 wieká szalonego: Czemuśćie go do mnie przywiedli? Czyli nam niedo-
stawa szalonych/żeśćie tego przywiedli/áby szalał przy mnie? Puśććie go
ztąd niechay nie wchodźi do domu mego.

Dawid się zmyślá być szalonym.

Kápit: 22.

Dawid przyiąwszy ku sobie ludźi niemáło w iáskini Odollá/ztąd się wypráwił do królá Moábskiego/ skąd zá rádą proroká Gád wroćił się do źiemie Judskiey: á Saul wszystkie kápłany przez Doegá kazał wybić/ procz Abiátárá ktory vćiekł do Dawidá.

1 Szedł tedy ztąd precz Dawid/y vćiekł do iáskini Odollám. Co gdy vsłyszeli brácia iego/ y wszystek dom oycá ie-
2 go/przyszli tám wszyscy do niego. A zeszli się do niego wszyscy/
ktorzykolwie byli w ćiężkośći położeni/ y ktorzy się byli zádłużyli/ á byli
w gorzkośći vmysłu: y zstał się ich Kśiążęćiem / á było ich przy nim iáko
3 cztery stá mężow. Ruszył się tedy ztąd Dawid do Másphát/ ktore iest w
źiemi Moábskiey. A rzekł do królá Moábskiego: Proszę niechay pomiesz-
ka oćiec moy/ y mátká moiá z wámi/áż się dowiem / co zemną Bog vczy-
4 ni. A zostáwił ie przy krolu Moábskim: y mieszkáli v niego przez wszyst-
5 kie dni/ktorych Dawid był w onym swym osadzeniu. A rzekł Gád prorok
do Dawidá: Nie mieszkay w tym osadzeniu/ wybierz się á idź do źiemie
6 Judskiey. Ruszył się tedy Dawid / y przyszedł do lásá Areth. A vsłyszał
Saul że się okazał Dawid/y mężowie ktorzy z nim byli.

Dawid vćiekł do Odollam / brácia y dom iego/ y inni ludźie ściśnieni do niego się zeszli.

A Saul gdy mieszkał w Gábáá / á gdy był iednac w leśie ktory iest w
Rámá/ trzymáiąc włocznią w ręce: á gdy około niego stáli wszyscy słu-
7 dzy iego/rzekł do sług swoich / ktorzy przy nim stáli. Słuchaycie mię te-
8 raz synowie Gemini: izali wszystkim wam da syn Isai role y winnice/
y wszystkie was poczyni Rotmistrzámi / y Setniki? żeśćie się wszyscy
sprzyśięgli przećiw mnie / á nie iest ieden ktoby mi opowiedźiał/ á nawie-
cey że y syn moy przymierze vczynił z synem Isai? Niemász ktoryby z was
pożałował przygody mey / áni ktoryby mi oznaymił: przeto że wzbudźił
syn moy sługę mego przećiwko mnie/ktory ná mię czuha áż po dźiś dźień.
9 Tedy odpowiedźiał Doeg Idumeyczyk / ktory stał przy krolu / á był
pierwszy ná dworze Saulowym / rzekąc: Widźiałem (powiáda) syná
10 Isai w Nobe v Achimelechá syná Achitobowego kápłaná. Ktory się rá-
dźił Páná oń/y pokármy mu dał/ ále y miecz Goliaszá Filisteuszá dał też
11 mu. Posłał tedy krol áby przyzwano Achimelechá kápłaná syná Achito-
bowego/y wszystek dom oycá iego kápłanow/ktorzy byli w Nobe/ ći w-
12 szyscy przyszli do królá. A rzekł Saul do Abimelechá: Słuchay ty synu
Achitobow/

Doeg wydał Dawidá Saulowi.

Achitobow / on odpowiedźiał: Jeſtem gotow pánie. Y rzekł do niego 13
Saul: Czemuśćie ſie ſprzyśięgli ná mie ty y ſyn Iſai/y dałeś mu chlebá y
miecz/y rádźiłeś ſie oń Páná/áby powſtał náprzećiwko mnie/ zdraycá áż
do dniá dźiśieyßego będąc? Odpowiedáiąc Achimelech krolowi rzekł: 14
Y ktoż miedzy wßyſtkimi ſługámi twoimi ták wierny iáko Dawid/y źięć
krolewſki/ ktory gdźie mu iedno każeß idźie / y ták ſławny w domu two=
im? Zażem ſie dźiś dopiero począł rádźić oń Páná? Bądź opodal to o= 15
demnie / niech ſie nie domniemawa krol ná ſługę ſwego tákowey rzeczy/
we wßyſtkim domu oycá moiego: boć niewiedźiał ſługá twoy nic w tey
mierze/áni máło áni wiele.

Y rzekł krol: Smierćią vmrzeß Achimelech / ty y wßyſtek dom oycá 16
twoiego. Tedy rzekł krol ſwym ná to náſtroionym ſłużebnikom / ktorzy 17
ſtali koło niego: Obroććie ſie/ wybiyćieß kápłany Páńſkie: boć ręká ich
ieſt z Dawidem: wiedząc że vćiekał/á nie oznaymili mi tego. Ale ſłużeb=
nicy krolewſcy niechćieli ręki wyćiągnąć ná kápłany Páńſkie. Y rzekł krol 18
do Doegá: Obroć ſie ty/á rzuć ſie ná te kápłany Páńſkie. Obroćiwßy ſie
tedy Doeg Idumeyczyk / rzućił ſie ná Kápłany / y zábił ich w on dźień
ośmdźieśiąt y pięć mężow/ przybránych w Effod lniány. A NObe miá= 19
ſto kápłáńſkie/wyśćinał mieczem męże y niewiáſty/ y dźiatki máłe/ y przy
pierśiách/y woły/y oſłá/y owce pobił mieczem. A vßedßy iákoś ieden ſyn 20
Achimelechow ſyná Achitobowego/ ktoremu imię było Abiáthár / vćiekł
do Dawidá/y opowiedźiał mu/że wybił Saul kápłany Páńſkie. Y rzekł 21
Dawid do Abiáthárá: Wnetem to wiedźiał tegoż dniá / że gdy tám był 22
Doeg Idumeyczyk/ krom wątpienia miał o mnie powiedźieć Saulowi:
Jaćiem winien wßyſtkich duß oycá twego. Mießkay przy mnie/nie boy 23
ſie. Jeſlić kto będźie ßukał duße moiey/będźie ßukał y duße twoiey/ á ze=
mną będźieß záchowan.

Doeg z roſka zánia Saulowego zábił Kápłanow ośmdźieśiąt y pięć/ przy tym co żywo było w NObe/ pobił.

Kápit: 23.

¶ Jáko Dawid rátował miáſtá Ceylu/ ále Saul go przedśię ßukał: Jonátá ćießył Dawidá/ á Dawid vßedł náſadzek zdrádnych Saulowych.

OBwieſzczono potym Dawidowi/mowiąc: Otoć 1
Filiſtynowie dobywáią (miáſto) Ceyle/ y wydźieráią gum=
ná. Rádźił ſie tedy Dawid Páná/mowiąc: Mamli idź/á po= 2
rażęli te Filiſtyny? Y rzekł Pan do Dawidá: Idź/á porazíß Filiſtyny/
y wybáwiß Ceile. Y rzekli oni mężowie ktorzy byli przy Dawidźie do 3
niegoż: Oto my tu w źiemi Judſkiey będąc / boiemy ſie: dálekoć więcey
byſmy mieli idź do Ceily przećiwko huffom Filiſtyńſkim? Powtore te= 4
dy Dawid rádźił ſie Páná. On odpowiedźiał y rzekł mu: Wſtań á idź
do Ceiley: bo ia wydam Filiſtyny w ręce twoie. Poßedł tedy Dawid 5
y mężowie iego do Ceiley/y walczył przećiwko Filiſtynom/ y zágnał do=
bytki ich/y poráźił ie porażką wielką: y wybáwił Dawid ony ktorzy mie=
ßkáli w Ceilie.

Dawid broniąc CEilá miáſtá Filiſtyny poráźił

Ale ná on czás gdy vćiekał Abiáthár / ſyn Achimelechow do Dawidá 6
do Ceiley/przyßedł był máiąc z ſobą Effoth. Dano też znáć Saulowi/że 7
przyćiągnął Dawid do Ceiley/tedy rzekł Saul: Wydał go Pan w ręce
moie/bo wßedł do miáſtá w ktorym ſą brany y zamki / y zámknion ieſt w
nim. Y przykazał Saul wßyſtkiemu ludu ſwemu/áby ßli ná woynę y o= 8
blegli w Ceilie Dawidá y lud iego. Czego gdy ſie Dawid dowiedźiał/ 9
że táynie Saul złe nań ſtroił / rzekł do Abiáthárá kápłaná: Weźmi ná

10 sie Effod/tedy iał mowić Dawid: Pánie Boże Izráelski/ vsłyßał sługá
twoy te wieść/że sie Saul gotuie przyść do Ceile/áby miásto zburzył dla
11 mnie. Wydádzali mie mężowie Ceilie w ręce iego? á przyciągnieli Sa-
ul/ iáko słyßał sługá twoy? Pánie Boże Izráelski/ oznaymi słudze twe-
12 mu. A odpowiedział Pan: Ziedzie. A rzekł záśie Dawid: Wydádzali
mie obywátele Ceile/ y te męże ktorzy przy mnie są w ręce Saulowe? A
rzekł Pan: Wydádzą.

13 Tedy wstał Dawid/á mężow z nim ná ßeść set/ y wyßli z Ceile/tám
y sám sie tułáiąc/ nie będąc pewni. Powiedziano potym Saulowi: że
Dawid ziáchał z Ceile/ á że záchowan iest: dla tey rzeczy odkłádał wy-
14 iácháć. A chował sie Dawid ná pußczey po mieyscách przespiecznych/ y
mieszkał ná gorze w pustyniey Zyff/ ná gorze ciemney/ przedsie iednák ßu-
kał go Saul ná káżdy dźień: ále go Pan nie wydał w ręce iego. A oba-
15 czył Dawid że Saul wyiáchał ná to áby ßukał żywotá iego. Ale Da-
wid był ná pußczey Zyff w leśie.

16 Tedy wstał Ionátás syn Saulow/
y ßedł ku Dawidowi do lásá/ y posilił
ręce iego w Pánie Bodze/ mowiąc k nie-
17 mu. Nieboy sie: bo cie nie naydzie ręká
Saulá oycá moiego/ á ty będzieß kro-
lował nád Izráelem/ á ia po tobie będę
wtory/ álec to wie y Saul oćiec moy.
18 Vczynili tedy obádwá przymierze przed
Pánem. A został Dawid w leśie/ á Io-
nátás wroćił sie do domu swego. Przy-
19 ßli potym Zyffeyczykowie do Saulá
w Gábáá/ mowiąc: Otoć Dawid kryie sie v nas w leśie po mieyscách
bárzo bespiecznych/ ná pagorku Háchile/ ktory iest ná práwey ręce puß-
20 czey. A ták iáko prágnęłá duszá twoiá/ ábyś ziáchał náń/ ziedź: náßáć
rzecz będzie/ żebyśmy go wydáli w ręce krolewskie.

¶ Ionátas Dawidá cie-ßy/y vczynili z sobą przy-mierze.

21 A rzekł Saul: Błogosłáwieni wy od Páná Bogá/żeśćie sie mnie roz-
22 żalili. Proße tedy idźcie/ á pilniey sie nágotuyćie/ y tym dworniey czyń-
cie/á wyßpieguycie mieysce gdzieby stałá nogá iego/ álbo ktoby go tám
widział/ gdzieśćie powiedáli: boć on sobie pilnie duma o mnie/ że náń
23 chytrze godze. Wyßpieguycież tedy á obácżćie pilnie wßystkie chronki
iego w ktorych sie kryie: wroććież sie zás do mnie/żebych ná pewną rzecz
iechał z wámi/ábyć sie też y pod ziemią skrył/będę go ßukał we wßystkich
24 tysiącách Iudskich. Oni wstawßy/poßli do Zyff przed Saulem. A Da-
wid y mężowie iego byli ná pußczey Máon/ ná rownych polnych miey-
25 scách/ po práwey ręce Iesimon. Puśćił sie tedy Saul y towárzyße iego
ßukáć go: tedy powiedziano Dawidowi/ y nátychmiást zstąpił ku skále
y mieszkał ná pußczey Máon. Co gdy vsłyßał Saul/ gonił Dawidá ná
26 pußczey Máon. A ßedł Saul y mężowie iego po boku gory z iedney stro-
ny/ á Dawid y mężowie iego/ byli z boku gory po drugiey stronie. Ale
Dawid zwątpił był sobie by miał vyść ręki Saulowey. Tákże Saul y
lud iego/ obtaczáli Dawidá z ludem iego iáko wiánkiem/ áby wßystkie
27 snádnie poimáli. Alić przybieżał poseł do Saulá/powiedáiąc: Pokwáp
sie á przydź/boć gwałtownie wtárgnęli Filistynowie w ziemię. Wroćił
28 sie tedy Saul przestáwßy gonić Dawidá/y ćiągnął náprzećiwko Filisty-
nom. Stądże názwáli ono mieysce/Skáłá rozdzieláiąca.

Saul roskázał Dawidá ßpiegowáć.

Kápit:

Kápit: 24.

❡ Dawid kryiąc ſie w puſzczey Engáddy/vrznął kray płaſzczá Saulowego: y od zábićia go wybáwił. Przeto Saul vznawſzy ſie/á bacząc że iuż Dawid miał krolowáć zá wolą Bożą: wziąwſzy od niego przyſięgę/ poiednał ſie z nim/áby y potomſtwá iego nie wygłádził.

1 Ziagnął tedy Dawid z onego mieyſcá/y mieſzkał ná mieyſcách bárzo przeſpiecżnych/imieniem Engáddy. A gdy ſie wrocił Saul po odegnániu Filiſtynow/ſpráwiono go/rze-
2 kąc. Otoć Dawid ieſt ná puſzczey Engáddy. 3 Wziąwſzy tedy Saul trzy tyſiące wybornych mężow ze wſzyſtkiego Izráelá/ wypráwił ſie ku ſzpiegowániu Dawidá z ludem iego/ też po naprzykrſzych ſkáłách/ po ktorych tylko ſámym dzikim kozam drogá byłá. 4 Y przyćiągnął ku chlewom owczym/ktore ſie vkázowáły iádącemu. Y byłá tám iáſkiniá/do ktorey po potrzebie przyrodzoney wſzedł Saul: á Dawid y lud iego/ tám w oneyże iáſkini dáley we wnątrz kryli ſie. 5 Y rzekli ſłudzy Dawidowi ku niemuſz. Otoż ten dzień/o ktorym mowił Pan do ciebie: Ia wydam tobie nieprzyiaćielá twego/ żebyś z nim cżynił iákoćby ſie widziáło. Wſtał tedy Dawid/ y vrznął kray płaſzczá SAulowego milczkiem. 6 Potym vderzył ſie Dawid w pierśi/ że vrznął kray płaſzczá Saulowego. 7 Y rzekł do ſług ſwoich: Niech mi będzie miłośćiw Pan/ ábym nie vcżynił tey rzecży pánu memu/ pomázáńcowi Páńſkiemu/ ábych miał ſpuśćić rękę moię nań: bo pomázániec Páńſki ieſt. Zywie Pan/ iż ieſliże go Pan ſam nie zábije/ álbo poki dzień iego nie przyidzie żeby vmárł/ álbo ziechawſzy ná woynę ieſli tám niezginie/ bądź mi Pan Bog miłośćiw/ że nie ſpuſzcżę ręki ſwoiey ná pomázáńcá Páńſkiego. 8 Y przełomił Dawid męże ſwoie temi ſłowy/á niedopuśćił im áby mieli powſtáć ná Saulá.

Saul prześláduie Dawidá.

❡ Dawid ſie kryie w iáſkiniách.

Dawid vrznawſzy w iáſkiniey koniec płaſzczá Saulowego puśćił go we zdrowiu.

Wſtawſzy tedy Saul/ wyſzedł z iáſkiniey y ſzedł drogą ſwoią. 9 Wyſzedł też y Dawid zá nim/ á wyſzedſzy z iáſkiniey/ wołał zá Saulem/mowiąc: Pánie moy krolu/ y obeyźrzał ſie Saul zá ſie: á Dawid náchyliwſzy twarzy ku ziemi/ vkłonił ſie. 10 Y rzekł do Saulá: Czemu ſłuchaſz ſłow ludzi ktorzyć powiedáią/że Dawid ſtára ſie o złe tobie? Oto dziś 11 widziáły ocży twoie/że mi ćię Pan dał w rękę moię w iáſkiniey. Y myśliłem bym ćię zábił/álec przepuśćiło oko moie/bom rzekł: Nie wyćiągnę ręki ſwey ná Páná mego/bo ieſt pomázáńcem Páńſkim. 12 A owſzem oycże moy oglą̇day á poznay kray płaſzczá twego w ręce moiey: żeć gdym vrzynął koniec płaſzczá twego/ niechciałem wyćiągnąć ná ćię ręki moiey. Pilnie obácż á oglą̇day/ żeć niemáſz nic złego w ręce moiey/ áni żadna niepráwość/ánimći przećiw tobie zgrzeſzył: á ty godźiſz ná duſzę moię ábyś mi ią odiął. 13 Niechay Pan rozſądźi miedzy mną y tobą/ á niechay ſie pomśći mnie Pan nád tobą: á ręká moiá niechay nie poſtoi ná tobie. Iáko y w ſtárádawney przypowieśći mawiáią/ że od złych ludzi/ złość wynidzie: 14 ręká przeto moiá niechay niebędzie ná tobie. 15 Y kogoż wżdy prześláduieſz krolu Izráelſki/ kogo goniſz? Pſá zdechłego goniſz/ á pchłę iedne? 16 Niechay Pan będzie ſędźią/ á rozſądźi miedzy mną y tobą/ y niech weyźrzy y rozſądźi ſpráwę moię/á niech mię z ręki twoiey wytárgnie.

17 A gdy ſkońcżył Dawid rzecż ſwą ktorą vcżynił do Saulá. Rzekł Saul: Y twoyże to głos Dawidzie ſynu moy? A podnioſzſzy Saul głos ſwoy/ płákał/ 18 y rzekł do Dawidá: Spráwiedliwſzyś ty ieſt niżli ia/ bo tyś mnie dał wiele dobrego/á iam to tobie złym oddał. 19 A tyś dziſiá okazał/coś mi dobrego vcżynił: iáko mię był wydał Pan w rękę twoię/ á tyś

Saul zeznawa krzywdę/ ktorą cżynił Dawidowi.

mię nie

20 mie nie zábił. A ktoż tákowy iest/ że gdyby nálazł nieprzyiaciela swego/ żeby go puścił w pokoiu ná dobrą drogę? Ale Pan niechayći odda to w
21 zaiem/ zá to coś dziśia nádemną vczynił. A teraz iż to pewnie wiem/ że ty
22 masz krolowáć / y mieć w ręce swey krolestwo Izráelskie. Przysiąż mi w Pánie/ że po mnie nie wygłádziß potomstwá meg/ á żebyś nie odiął imie-
23 nia mego z domu oycá meg. Tedy przysiągł Dawid Saulowi. Náwroćił sie tedy Saul do domu swoiego / á Dawid z ludem swoim wstąpili ná mieyscá przespiecznieysze.

Kápit: 25.

¶ Sámuelá gdy vmárł płácżą/ Dawid rozgniewał sie ná Nábálá prze głupią odpowiedź iego/ ále Abigáil żoná iego vkroćiłá gniew iego/ ktora po śmierći Nábálá poiął Dawid. A Saul Michol corkę swą wydał zá Fáltá.

1 Vmárł potym Sámuel/ á zebrawszy śie wszystek lud Izráelski/ płákáli go bárzo/ y pochowáli go w domu ieg w Rámátá. A powstawszy Dawid/ ciągnął ná puszczą Fárán.

Sámuel vmárł. Inf: 28. ✠ 3. Eccl:46. ✠ 23.

2 A był nieiáki mąż ná pustyniey MAON: á dzierżáwá iego ná gorze Kármelu / á człowiek ten był bogáty bárzo: bo miał owiec trzy tysiące/ á tysiąc koz: y tráfiło sie że strzyżono trzodę iego w Kármelu. A imie mę-
3 żá onego było Nábál/ á żony iego Abigáil. A byłá to niewiástá bárzo rostropna y piękna: á mąż iey lepák okrutny/ y bárzo złośćiwy/ á był z na-
4 rodu Káleffoweg. Co gdy Dawid vsłyszał ná puszczey/ że Nábál strzygł
5 owce swoie/ posłał kniemu dziesięć młodzieńcow/ roskazawszy im: Idźcie ná gorę Kármelu/ y przyidźiećie do Nábálá / y pozdrowićie go imieniem
6 moim spokoynie / á rzeczećie ták. Niechay będzie bráćiey moiey/ y tobie pokoy / y domowi twemu pokoy / y wszystkim rzeczam ktorekolwiek masz pokoy niechay będźie/ od wielu lat záchowywáiąc lud twoy / y wszystkie twe rzeczy. Słyszałem że pásterze twoi strzygli owce twoie/ kto-
7 rzy z námi byli ná puszczy. Nigdysmy sie im nieprzykrzyli/ y nigdy też nie dostawáło czego w trzodách twoich / przez wszystek ten czás iáko byli z námi ná Kármelu. Zopytay sług twoich / tedyć powiedzą. A ták teraz
8 niechay naydą służebnicy twoi łáskę przed twemi oczymá: bośmy przyszli ku tobie w dźień dobry: cokolwiek naydźie ręká twoiá/ day nam sługam twoim/ y synowi twemu Dawidowi.

¶ Dawid śle sługi swe do Nábálá.

9 A gdy przyszli służebnicy Dawidowi/ mowili do Nábálá wszystkie te słowá imieniem Dawidowym: potym vmilkli. Odpowiedźiawszy po-
10 tym Nábál służebnikom Dawidowym/ rzekł: Coż to zá Dawid? A coż iest syn Isai: Dźiśći to nástáli słudzy ktorzy vćiekáią od pánow swoich.
11 Toć oto wezmę chleby moie/ y wody moie/ tudźież y mięso bydlęce/ ktorem pobił dla postrzygáczow moich/ y dam ie mężom o ktorych áni wiem skąd
12 są? Wroćili sie tedy służebnicy Dawidowi drogą swoią/ y przyszli á powiedzieli Dawidowi te wszystkie słowá ktore mowił Nábál. Tedy rzekł
13 Dawid sługom swoim: Przypász káżdy miecz swoy. A przypásáli ieden káżdy miecze swoie/ że też y sam Dawid przepásał sie mieczem swoim/ y szli zá Dawidem około czterzy stá mężow/ á dwie śćie zostáło przy rzeczách.

Głupia odpowiedź Nábálowá.

Dáwid ćiągnie przećiw Nábálowi.

14 A powiedźiał ieden z czeládźi Nábálowey Abigáil żenie ieg/ mowiąc. Oto (przy) posłał Dawid posły swoie z puszczey: áby pozdrowili Páná
15 nászego / á on ie nie cudnie przyiął/ áno ći ludźie dosyć sie nam dobrze záchowáli/ á nie vprzykrzyli sie nigdy: y nigdy nam nic niezginęło przez ten
16 wszystek czás / iákośmy z nimi byli ná puszczey: mieliśmy ie miásto muru

 ták we

Abigáil żoná Nábálo wá / z dáry przećiw Dawidowi ćiągnie.

ták we dnie iáko w nocy przez wszystkie dni ktorycheśmy pásli przy nich trzody. A przeto obácz á rozmyśl sie co masz vczynić: boć sie wypełniłá 17 złość náprzećiwko mężowi twemu/y náprzećiwko domowi twemu: á on iestći synem Beliál/ták że żaden niemoże z nim nic mowić. Pospieszyłá sie 18 tedy Abigáil/y wziełá dwie śćie chlebá/dwoie naczynie winá/pieć báránow wárzonych / y pieć miar biáłey máki / y sto wiązanek rozynkow/ y dwie śćie wiązek suszonych fig: y nákłádłá ná osły / y rzekłá służebnikom 19 swoim: Idźcie naprzod/ á ia poydę zá wámi. A o tym Nábálowi mężowi swemu nie powiedziáłá. A gdy wśiádłá ná osłá / y iuż zieżdżáłá pod 20 gorę. Dawid y mężowie iego iácháli przećiwko niey / á oná też im záiácháłá. Y rzekł Dawid: Poprawdzie dármom przystrzegał tego wszyst- 21 kiego co tego było ná puszczey/táko że nic niezginęło z tych rzeczy ktore kniemu należáły: á oddał mi to złym zá dobre. To niechay vczyni Pan Bog 22 nieprzyiacielom Dawidowym/á to przyda/ ieśli co zostáwię ze wszystkich rzeczy iemu przynależących do zaránia / áż do mokrzącego ná ściánę.

A gdy vyźrzáłá Dawidá Abigáil/pospieszyłá sie/y zśiádłá wnet z osłá 23 y vpádłá przed Dawidem ná oblicze swoie/y vczyniłá mu cześć ná ziemi y vpádłá do nog iego / mowiąc: Niech będźie ná mnie tá nieprawość 24 moy Pánie / proszę niech służebnicá twoiá mowi w vszy twoie / á posłuchay słow służebnice twoiey. Proszę niechay Pan moy krol nie kłádźie 25 sercá swego przećiwko mężowi temu złemu Nábálowi / boć wedle imienia swego głupi iest/á głupstwo sie go trzyma: á iaciem służebnicá twoiá/ nie widziáłá służebnikow twoich Pánie moy/ ktoreś był posłał. Przeto 26 teraz pánie moy/żyw iest Pan/ y żywie też duszá twoiá/ ktory cie zádzierżał ábyś nie przyszedł o wylanie krwie/á záchował rękę twoię tobie. A teraz niechay będą iáko Nábál nieprzyiaciele twoi/y ći co szukáią czego złego pánu memu. A przeto przymi to błogosłáwieństwo ktore przyniosłá 27 służebnicá twoiá/tobie pánu swemu/ y day służebnikom ktorzy są przy tobie pánu moim. Odeymi nieprawość służebniczki twoiey: bo czyniąc v- 28 czyni tobie Pan pánu memu dom wierny: á iż ty moy pánie woyny Páńskie wiedźiesz: dla tego niech w tobie nie będźie náleźioná złość przez wszystkie dni żywotá twego. Bo ieślić kiedy powstánie człowiek ktoryby 29 cie prześládował/álbo szukáiący dusze twoiey/będźie duszá Páná moiego w straży/ iákoby w wiązance żywiących v Páná Bogá twego. A duszá lepák nieprzyiaciół twoich/będźie zákrążona iákoby w pędzeniu y zátoczeniu proce. Przeto gdy Pan vczyni tobie pánu memu / wszystkie te rzeczy 30 dobre ktore mowił o tobie/á żeby cie postánowił kśiążęćiem nád ludem Izráelskim/nie będźie to ku szczkáwce/áni ku vszczypku sercá pánu memu/że- 31 byś wylał krew niewinną/álbo żebyś sie sam śiebie mśćił. A gdy Pan dobrze vczyni pánu memu / wspomnisz ná służebnicę twoię / y vczynisz iey dobrze.

Dawid vbłagan z dárow Abigáil.

Tedy rzekł Dawid do Abigáil: Błogosłáwiony Pan Bog 32 Izráelski / ktory cie tu dźiś przećiwko mnie posłał / y błogosłáwioná tá 33 powieść twoiá / y błogosłáwioná ty / ktoraś mi niedopuśćiłá dźiś bym miał iść ná przelanie krwie/á żebym sie nie mśćił ręką swą. Bo byś byłá mi wczás w drogę nie zászłá / żywie Pan Bog Izráelski / ktory mie záhá- 34 mował / ábymći nic złego nie vczynił / nie zostałby był żaden z Nábálowych do iutrá/ áni mokrzący ná śćiánę. Przyiął tedy Dawid z ręki iey 35 wszystko co mu byłá przyniosłá. Y rzekł iey: Idź w pokoiu do domu twego/otom vsłuchał głosu twego/ y vććiłem osobę twoię.

Przyszłá potym Abigáil do Nábálá/á on w domu swym vczynił gody 36 nie ináczey iáko gody krolewskie/á serce Nábálowe wesołe: bo był bárzo

pyány/

pijány/ y nie powiedźiáłá mu námnieyszego álbo naywiętszego słowá áż
37 do zaránia. A ráno gdy śię iuż wytrzeźwił Nábál/ powiedźiáłá mu żoná
iego słowá Dawidowe. Y zmartwiáło serce iego we wnątrz/ y sstał śię
38 iáko kámień. A gdy przeminęło dźieśięć dni/ poráźił Pan Nábálá/ y v-
39 márł. Co gdy Dawid vsłyszał/ że Nábál vmárł/ rzekł: Błogosłáwiony
Pan ktory pomśćił spráwę zelżywośći moiey z ręki Nábálowey/ á sługę
swego vchował ode złego/ á złość Nábálowę oddał Pan ná głowę ieg.
Posłał tedy Dawid/ y wskazał do Abigáil/ żeby ią wźiął sobie zá żonę.
40 Y przyszli służebnicy Dawidowi do Abigáil ná gorę Kármeli/ y vczynili
do niey rzecz/ mowiąc: Dawid posłał nas do ćiebie/ áby ćię wźiął sobie
41 zá żonę. Ktora powstawszy/ náchyliwszy twarzy vkłoniłá śię ku źiemi/ y
rzekłá: Oto służebnicá twoiá/ niechay będźie miásto służebnice ktoraby
42 vmywáłá nogi sług páná moiego. Pośpieszywszy śię powstáłá Abigáil/
y wśiádłá ná osłá/ á pięć pánien iey służebne szły przy niey/ y iácháłá zá
43 posły Dawidowemi/ y byłá żoną iego. Nád to y Achinoem wźiął też
Dawid z Jezráel: y były obiedwie żonámi iego. A Saul Michol corkę
44 swoię żonę Dawidowę/ wydał zá Fálty/ syná Láisowego/ ktory był z
Gállim.

Nábál z frásunku y przestráchu vmárł.

Dawid poymuie Abigáil.

Dawid drugą żonę Achinoem poiął.

Kápit: 26.

¶ Dawid od Zyffeyczykow Saulowi wydány/ szeffelin y kubek Saulowi wźiął táynie/ co obaczywszy Saul/ wyznał śię być winnym/ á Dawidowi obiecał pokoy.

1 Y Przyszli Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/
mowiąc: Otoć śię Dawid kryie ná pagorku Achile/ ktory iest
2 przećiw pustyniey. Y ruszył śię Saul y iáchał ná puszczę Zyff/
á z nim trzy tyśiące mężow wybornych z ludu Izráelskiego/ áby szukał
3 Dawidá ná puszczey Zyff. Y położył śię Saul obozem w Gábáá Háchi-
le/ ktore było przećiwko pustyniey ná drodze: á Dawid mieszkał w pusz-
4 czey. Vyzrzawszy że Saul przyćiągnął zá nim ná puszczę/ posłał szpiegi/
5 y dowiedźiał śię pewnie że tám Saul przyiechał. Wstał tedy Dawid po-
táiemnie/ y przyszedł ná ono mieysce gdźie był Saul. A gdy vyźrzał miey-
sce gdźie spał Saul y Abner syn Nerow Hetman iego woyská: á Saulá
6 śpiącego w námiećie/ inne lepák pospolstwo około niego/ rzekł Dawid
do Achimelechá Etheyczyká/ y do Abisai syná Sárwie brátá Joábowe-
go/ mowiąc: Kto śię ze mną puśći ku Saulowi do obozu? Odpowie-
7 dźiał Abisai: Ja śię z tobą puszczę. Przyszli tedy Dawid y Abisai do lu-
du w nocy/ y nálezli Saulá leżącego y śpiącego w námiećie/ á szeffelin
wetkniony w źiemię v głowy iego: á Abnerá y lud ieg śpiące około niego.
8 Y rzekł Abisai do Dawidá: Dał Pan Bog nieprzyiaćielá twego dźiś
w ręce twoie: á ták teraz przebiię go włocznią ku źiemi raz/ nie będźieć
9 trzebá drugi raz. Y rzekł Dawid do Abisai: Nie zábiiay go: bo ktoż wy-
ćiągnie rękę swoię ná pomázáńcá Páńskiego/ żeby niemiał być winien? y
10 przydał ktemu Dawid/ żywie Pan/ że ieśli go Pan nie zábiie/ álbo dźień
śmierći iego nieprzyidźie/ álbo nie zginie kiedy iáchawszy ná woynę/ ták mi
11 niechay Pan będźie miłośćiw/ że nie wyćiągnę ręki moiey ná pomázáńcá
Páńskiego. A ták teraz weźmi włocznią/ ktora iest w głowách iego/ y ku-
12 bek z wodą/ idźmysz precz. Wźiął tedy Dawid szeffelin y kubek z wodą/
ktory był w głowách v niego/ y odeszli: á niebyło nikogo/ ktoryby to wi-
dźiał/ álbo zrozumiał/ álbo śię ocućił/ ále wszyscy spáli/ bo był padł ná nie
sen Páński.

Saul prześláduie Dawidá.

¶ Dawid wźiął szeffelin y kubek Saulow w spiączki.

A gdy wyszedł DAwid z obozu/ y stánął oppodal przećiwko im ná 13
wierzchu gory/ á było niemáłe pole miedzy nimi/ krzyknął Dawid ná lud 14
y ná Abnerá syná Ner/ mowiąc: A wiec mi nie odpowiesz Abner? Ozy=
wáiąc sie Abner rzekł: Ktoś ty iest co ták wołasz/ á nie dasz pokoiu kro=
lowi? Tedy rzekł Dawid do Abnerá: Y zaliś ty nie mąż? y kogoż dru= 15
giego masz sobie podobnego w Izráelu? Czemużeś nie strzegł páná twe=
go krolá? bo był wszedł ieden z woyská/ áby zábił krolá páná twoiego.
Nie dobrze to coście vczynili: żywie Pan/ żeście godni śmierći/ iż ták nie 16
strzegliście páná wászego pomázáńcá Páńskiego. Popátrz teraz gdzie iest
szeffelin krolewski/ y gdzie kubek z wodą/ ktory stał w głowách v niego.

Poznał Saul głos Dawidow/ y rzekł: A twoyże to głos synu moy 17
Dawidzie? Y rzekł Dawid: Głos moy pánie moy krolu/ y przydał. Dla
ktoreyże przyczyny pan moy prześláduie sługę swego? Cożem vczynił/ ál= 18
bo co złego iest w ręce moiey? A ták teraz proszę słuchay pánie moy krolu/ 19
słow sługi twego. Jesliż ćię Pan pobudza przećiwko mnie/ niechay po=
wonia ofiáry twey/ ále iesli synowie ludzcy/ przeklęći są przed oblicznośćią
Páńską/ ktorzy mie dźiś wyrzucili/ bym nie mieszkał w dziedzictwie Pań=
skim/ mowiąc: Idź/ służ bogom cudzym. A teraz niechay nie będzie wy= 20
laná krew moiá ná ziemię przed Pánem: bo wyiáchał krol Izráelski/ áby
szukał iedney pchły/ iáko wiec gonią kuropátwę po gorách:

Saul zeznawa krzywdy ktore Dawidowi czynił.

Y rzekł Saul: Zgrzeszyłem/ wroć sie synu moy Dawidzie: bo iuż wię= 21
cey żadnym sposobem niebędę źle czynił: przeto że drogá byłá duszá moiá
dźiś przed twemi oczymá: vkázuie sie to bowiem/ żem w tym głupie v=
czynił/ á bárzo m wiele rzeczy niewiedźiał. Odpowiedźiawszy Dawid/ 22
rzekł: Owo Szeffelin krolewski/ niechay przyidźie ieden z służebnikow
krolewskich á weźmie gi. A Pan odpłáći káżdemu według spráwiedli= 23
wośći iego y wiáry: bo ćię dźiś dał mi Pan w ręke moie/ á niechćiałem
wyćiągnąć ręki moiey ná pomázáńcá Páńskiego. A iákom ia wielce so= 24
bie ważył dusze twoie dźiś w oczách moich/ ták niechay będzie ważna du=
szá moiá w oczách Páńskich/ á niech mie wybáwi ze wszelkiego vćisku. Te=
dy rzekł

25 dy rzekł Saul do Dawidá: Błogosłáwionyś ty synu moy Dawidzie / á záiste czyniac/ vczyniß: á mogac/ będzieß mogł. Poßedł tedy Dawid w droge swą/ á Saul też wrocił sie ná mieysce swoie.

Kápit: 27.

¶ Dawid ziechał do krolá Achis/ y otrzymał sobie v niego miásto Syceleg/ ktore stad przyßło w dziedzictwo krolom Judskim: z ktorego czynił częste wtarczki y korzyśći brał.

1 I Rzekł Dawid w sercu swoim/ wpádne ia kiedyßkolwiek iedneḡ dniá w rece Saulowe: zaż to nie lepiey ábym vstapił/á záchował sie w ziemi Filistyńskiey/áby niemiał wiecey Saul nádzieie/ á przestał mie ßukáć po wßystkich gránicách Izráelskich/á ták vyde rak iego. 2 Rußył sie tedy Dawid/ y odßedł sam y ßeść set mężow przy nim/do Achis syná Máochoweḡ krolá Getheyskiego. 3 Y mießkał Dawid z Achisem w Geth/ sam y lud iego/ y dom iego/y dwie żenie iego. Achinoen Jezráhelitká/y Abigáil żoná iego Nábálowá z Kármelu. 4 Spráwiono potym Saulá że ziáchał Dawid do Geth: przetoż przestał go iuż dáley ßukáć.

5 Rzekł potym Dawid do Achis: Jeslim nálazł łáskę przed twoimi oczymá/ day mi mieysce w ktorymkolwiek mieście kráiny tey / ábym tám mießkał. Bo czemu sługá twoy ma mießkáć w mieście krolewskim z tobą? 6 Dał mu tedy Achis onego dniá miásto Syceleg: y z teyże przyczyny stáło sie Syceleg krolow Judskich/ áż po dziś dzień. 7 Y mießkał Dawid w kráinie Filistyńskiey czterzy kśieżyce. 8 Y wyieżdżał Dawid z ludem swoim ná picowánie do Gessury/y do Gerzy/ y do Amálechitow: bo ci mießkáli zstárádawná w ziemi/idacym do Sur/áż do ziemie Egiptskiey. 9 Y poráził Dawid wßystkie ziemie ich/áni zostáwiał żyweḡ meżá álbo niewiásty/á zábrawßy owce/ woly/ osły/ wielbłady/ y ßáty: wrácał sie y przychadzał do Achis.

10 Y mawiał mu wiec Achis: Ná kogoż sie dziś oborzył? Odpowiedział Dawid/ przeciw południu Judskiey ziemie/y południu Jerámee / y przeciw południu Ceni. 11 Nie żywił Dawid meżá álbo niewiásty/áni ich przywodził do Geth/mowiac sam w sobie: By lepák nie wołáły ná nas. To działał Dawid/y to był sobie vstáwił przez wßytkie dni/ktorych mießkał w kráinie Filistyńskiey. Wierzył tedy Achis Dawidowi/mowiac: Wiele złego pobroił przećiwko ludu swemu Izráelskiemu/á ták będzie mi sługą wiekuistym.

Dawid z iechał do Achi sá krolá Getheyskiego.

¶ Achis krol dał Dawidowi Syceleg miásto.

Kapit: 28.

¶ Gdy Filistynowie ná Saulá wyiecháli/ Saul do Czárownice sie vćiekł: áby mu Sámuelá wskrzesiłá/ od ktore° sie dowiedział o swey/y o swych synow śmierći.

1 I Stáło śie potym w one dni/ zebráli Filistynowie roty swoie/gotuiac sie ná woyne przećiwko Izráelowi. Y rzekł Achis do Dawidá: Wiedz wiedzac teraz/że zemną wyiedzieß 2 ná woynę ty sam/y meżowie twoi. Rzekł tedy Dawid Achisowi/teraz sie dowieß co będzie czynił sługá twoy. Y mowił Achis do Dawidá. A ia też vstáwie ćie strożem obecnym głowy moiey przez wßystkie dni.

3 A Sámuel był vmárł/y płákał go wßystek Izráel/ y pochowáli go w Rámáthá mieście iego. A Saul wytrácił był Czárnokśieżniki y wrożki z ziemie/y pobił one/ ktorzy mieli w sobie iákie wießczby. Tedy zebrawßy

Sámuel vmárł ktore° Izráel płákał.

Saul wygubił wießczki

sie Filistynowie/przyciągnęli y położyli obóz w Sunám. Zbił też y Saul wszystek lud Izráelski/y przyciągnął z nim do Gelboe. Vyźrzał potym Saul oboz Filistyńſki/y iął zſobą trwożyć/á lekło ſie ſerce iego bárzo. A rádził ſie Páná/ále mu nieodpowiedział/áni przez ſny/áni przez kápłany/ áni przez proroki. 4 5 6

Tedy rzekł Saul ſługam ſwoim: Szukaycie mi iákiey niewiáſty ktoraby miáłá w ſobie duchá wieżdżby/á poydę do niey/á wywiem ſie przez nię. A rzekli ſłużebnicy iego ku niemu: Jeſt tu iedná niewiáſtá w Endor/ ktora ma duchá wieżdżby. Odmienił tedy vbior ſwoy/ y oblokł ſie w inne ſzáty/y ſzedł ſam á dwá mężowie przy nim/ y przyſzli do niewiáſty nocą/ y rzekł do niey: Powiedz mi przyſzłe rzeczy w duchu wieżdżby/ á wſkrześ mi tego kogoć powiem. A rzekłá niewiáſtá do niego: A zaż nie wieſz/co vczynił Saul/á iáko wyplenił á wyzábijał czárnokśiężniki y wrożki z ziemie: Czemuż ſtoiſz o żywot moy/ábym byłá zábitá? A przyſiągł iey Saul ná Páná mowiąc: Żywie Pan/ żeć ſie nic złego nie ſtánie dla tey rzeczy. Tedy mu rzekłá niewiáſtá: Kogożci mam wſkrześić? Rzekł do niey: Wzbudź mi Sámuelá. 7 8 9 10 11

Leui:20.℣27. Deut:18.℣11.

A gdy vyźrzáłá niewiáſtá Sámuelá/záwołáłá wielkim głoſem/ y rzekłá do Saulá: Czemużeś mie podſzedł? boś ty ieſt Saul. A rzekł do niey krol: Nie boy ſie: Coś widziáłá? A rzekłá niewiáſtá do Saulá: Widziáłam bogi wychodzące z ziemie. A ſpytał iey: Co zá oſobá iego? Oná powiedziáłá: Wychodzi mąż ſtáry w płaſzczu odziány. A wyrozumiał Saul że był Sámuel/ y náchylił ſie ku ziemi ná oblicze ſwoie/ á vczynił mu cześć. 12 13 14

Sámuel od niewiáſty wſkrzeſzony/ Saulowi opowiáda iego śmierć.

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Czemuś mie nie zániechał w pokoiu/ żeś mie kazał wſkrześić? A rzekł Saul: Bárzom teraz ściśniony. Abowiem Filiſtynowie walczą przećiwko mnie/ á Bog odſtąpił odemnie: á niechćiał mie wyſłucháć/áni przez ręce prorockie/áni przez ſny: przetożem ćie przyzwał/ábyś mi vkazał cobych miał czynić. A rzekł ná to Sámuel: Coż mie pytaſz/ponieważ że Pan odſtąpił od ćiebie/ á przenioſł ſie do záwiśniká twego? Abowiem vczynić ták Pan/iákoć przez mie był obiecał/ odetnie kroleſtwo twoie z ręki twoiey / á da ie bliźniemu twemu Dawidowi: żeś nie był poſłuſzen głoſu Páńſkiego/ ániś wypełnił gniewu popędliwośći iego ná Amálechu. Przetoż co dźiś ćierpiſz/ vczynićći to Pan. A poda Pan też lud Izráelſki z tobą w ręce Filiſtyńſkie: á iutro ty y ſynowie twoi zemną będźiećie. Ale y oboz Izráelſki wyda Pan w ręce Filiſtyńſkie. Vſłyſzawſzy to Saul tudźież vpadł iáko długi ná ziemię/ bo ſie był bárzo vlękł słow Sámuelowych/ták że áni śiły w nim nie było/ że był chlebá nie iadł przez cáły on dźień. 15 16 17 18 19 20

Eccl:6.℣23.

Weſzłá tedy niewiáſtá oná do Saulá/ bo ſie był ſtrwożył przezliſz. A rzekłá do niego/oto poſłuſzna byłá ſłużebnicá twoiá głoſu twoiego/y podáłam duſzę ſwą w ręce twoie: y ſłucháłam słow twoich ktoreś mowił do mnie. Teraz tedy vſłuchay y ty głoſu ſłużebnice twoiey: y położę przed ćię ſztukę chlebá/ábyś iedząc wzmogł/y ażebyś krzepczeyſzy był w drogę. On iey odmowił/rzekąc: Nie będę iadł. A przymuśili go ſłużebnicy iego z niewiáſtą/ toż potym vſłuchawſzy głoſu ich/ powſtał z ziemie/ y vſiadł ná łożu. A oná niewiáſtá miáłá ćielę karmne w domu / á poſpieſzywſzy ſie zábiłá ie: wźiąwſzy też máki/ záczyniłá ią / y vpiekłá chlebá przáſnego/ y położyłá przed Saulem y przed ſłużebniki iego. Ktorzy náiadſzy ſie/ ſzli precz/ y chodźili onę cáłą noc. 21 22 23 24 25

Kápit:

Kápit: 29.

¶ Książetá Filistyńskie przymawiáli krolowi swemu o Dawidá/ y niechćieli go mieć w woysku. Tedy mu sie Achis kazał zás ná zad wroćić.

1 Zjechály śie tedy wszytkie roty y huffy Filistyńskie do Affek: ále y Izráel położył sie obozem nád studnią ktora byłá w Jezráel. 2 Ale książetá Filistyńscy/ szli po stu á po tysiącu. A Dawid y mężowie iego byli w ostátecznym huffie z krolem Achis. 3 Y rzekli książetá Filistyńscy do krolá Achis. Czego tu chcą ći Zydowinowie? Rzekł Achis do książąt Filistyńskich. A wiec nie znaćie Dawidá/ ktory był służebnikiem Saulá krolá Izráelskiego / á iuż iest v mnie wiele dni y lat? á nie doświadczyłem w nim nic tákiego/ ode dniá onego/ gdy do mnie zbiegł/ áż do dźisieyszego. 4 Tedy sie rozgniewáli książetá Filistińskie ná krolá/ y rzekli do niego: Niech sie ten mąż wroci/ á siedźi ná swym mieyscu/ ná ktorymeś go postánowił: á niechay z námi nie wyieżdza ku bitwie/ by nam lepák niebył przećiwnikiem/ gdybysmy sie ieli potykáć. Bo iáko ináczey może vbłágáć páná swego / iedno głowámi á gárdły nászemi? 5 A zaż to nie on Dawid ktoremu śpiewano w tańcách/ mowiąc: Poráźił Saul w tysiącách swoich: á Dawid w dźieśiąći tysiącách swoich.

1. Par. 12. ℣. 19.

6 Wezwał tedy Achis Dawidá/ y rzekł ku niemu: Zywie Pan/ iż ty iesteś mąż vprzeymy á dobry przed oblicznośćią moią: y weszćie/ y wyszćie twoie do woyská zemną iest: y nie nálazłem w tobie nic złego / od onego dniá ktoregoś do mnie przyiáchał/ áż do tego dniá: ále Książetom sie nie podobasz. 7 Wroć sie tedy á idź w pokoiu/ á nie kol w oczy książąt Filistyńskich. 8 Y rzekł Dawid do Achisá/ cożem wżdam vczynił / y cożeś obaczył wemnie słudze twoim od onego dniá ktoregom był przed oblicznośćią twoią áż do niniejszego dniá/ ábym nie miał iść y wálczyć ná nieprzyiaćielá krolá/ páná moiego.

9 Odpowiedźiawszy Achis/ mowił do Dawidá: Wiem żeś iest cny á dobry przed memi oczymá/ iáko ieden Angioł Boży. Ale książetá Filistińscy powiedźieli: Nie wyiedźie z námi ku potykániu. 10 A przeto wstań ráno ty y służebnicy páná twoieǵ/ ktorzy przyszli z tobą: á wstawszy w nocy 11 á iękoby świtáć/ iedźćieść. Wstał tedy Dawid w nocy sam y mężowie iego/ áby ráno wyiecháli/ á wroćili sie do źiemie Filistyńskiey: á Filistynowie ćiągneli do Jezráel.

Kápit: 30.

¶ W niebytnośći Dawidowey/ Amálechytowie wypalili miásto iego Syceleg/ zábrawszy żony/ dźieći máietnośći/ ktore pośćignawszy Dawid poráźił/ plony odiął/ ktore w rowny dźiał puśćił swoim wszystkim.

1 Gdy przyszli Dawid y lud iego do Sycelegdniá trzećiego/ Amálechitowie iuż byli wtárczkę vczynili zstrony południá ná miásto Syceleg / y dobyli Syceleg/ á zápalili ie. 2 Y zábráli w niewolą wszystkie niewiásty z niego / od namnieyszego do nawietszego: á nie zábili wżdy nikogo/ ále poimawszy gnáli zsobą/ á szli drogą swoią. 3 A gdy przyszedł Dawid y mężowie iego do miástá/ y nálezli ie áno wypalone/ á żony swoie/ y syny/ y corki że zábrano w niewolą: 4 podnieśli głosy swoie Dawid y lud ktory był przy nim / y płákáli áż prawie 5 w nich vstáły łzy. Bo było vwiedźiono w niewolą y dwie żenie Dawidowe/ Achinoen Jezráelitkę/ y Abigáil żonę Nábálá z Kármelu. Y záfrásował sie

Dawid wroćiwszy sie do Siceleg/ nálazł Miásto zápalone y złupione.

sował się Dawid bárzo/bo go lud iego chćiał vkámionowáć/ iż żáłosna była dużá káżdego mężá/ dla synow y corek swoich: ále posilił się Dawid w Pánie Bodze swoim. 6

Y rzekł do Abiátárá kápłaná: syná Achimelechowego/ wdziey ná mię Effod. Y włożył Abiátár Effod ná Dawidá/ y rádźił się Dawid Páná/ mowiąc: Mamli gonić te łotrzyki/ á poimamli ie czyli nie? Y rzekł Pan do niego: Goń/bo bez wątpienia ścigniesz ie/y odbijesz plon. Puśćił się tedy po nich Dawid sam y sześć set mężow ktorzy przy nim byli/y przyszli áż do strumieniá Besor: tám niektorzy spracowáni zostáli/ ále Dawid ze czterzmi sty mężow gonił przedśię: bo pozostáło ich było dwieśćie ktorzy spracowáni niemogli się przepráwić przez strumień Besor. 7 8 9 10

Y náleźli mężá Egyptczyká ná polu/ tedy go przywiedli do Dawidá: y dáli mu chlebá áby iadł/y pił wodę/ále y część wszelká fig: tákże y dwá węzły rozynkow/ktory gdy się náiadł/ wstąpił záś weń duch iego/ y ochłodźił się: bo iuż był nie iadł chlebá/ áni wody pił/ trzy dni y trzy nocy. Tákże potym rzekł do niego Dawid: Czyieś ty/skąd/á dokąd idźiesz? On odpowiedźiał: Jestem ia z Egyptu sługá iednego mężá Amálechity/á zostáwił mię moy pan/żem się rozniemogł dźiś trzeći dźień. Bośmy byli wtárczkę vczynili od południá Cerethy/ przećiwko Judzie/ y ku południu Káleff/ y wypálilismy Syceleg. Tedy rzekł do niego Dawid: Możesz mię przywieść ku tey hordźie? on záś rzekł: Przysiesz mi ná Bogá/że mię nie zábijesz/áni też wydasz w ręce páná mego/tedy ia ćiebie przywiodę do tey hordy. Y przysiągł mu Dawid. 11 12 13 14 15

Dawid doścignąwszy Amálechity poráźił ie/ y plony odiął.

A gdy go przywiodł/ á oni rozkłádli się po wszystkiey źiemi/ iedząc y pijąc/y iákoby dźień świety obchodząc/zá wszystek on plon y łupy/ktorych byli nábráli w źiemi Filistyńskiey/ y w źiemi Judskiey. Y bił ie Dawid od wieczorá do wieczorá drugiego dniá/ y nie vszedł z nich żaden/ iedno tylko czterzy stá młodźieńcow/ ktorzy wskoczywszy ná wielbłądy/ vćiekli. Wydárł tedy Dawid ono wszystko co byli zábráli Amálechitowie/ y dwie żenie swoie wźiął záśię. Ták że nie dostawáło żadnego/ od namnieyszego do nawietszeg/ták z synow iáko z corek/y ze wszey korzyśći: á co iedno byli zárwáli/to wszystko záśię przywiodł Dawid: y zábrał wszystkie trzody y stádá/y pędźił przed obliczem swoim. Y mowili: To iest korzyść Dawidowá. 16 17 18 19 20

Przyćiągnął potym Dawid do dwu set mężow onych/ ktorzy zchodźiwszy się pozostáli/áni mogli iść zá Dawidem/y kazał im był zostáć przy strumieniu Besor: ći wyszli przećiwko Dawidowi/y ludu ktory przy nim był. A przystąpiwszy do nich Dawid/ pozdrowił ie spokoynie. Y odpowiedáiąc káżdy mąż co nagorszy y niepráwszy z onych mężow ktorzy z Dawidem byli/rzekł: Ponieważ ći niebyli z námi/ nie damy im też nic z tey korzyśći ktorąśmy odbili: ále miey káżdy z nich dosyć ná żenie swoiey y syniech/ ktore gdy wezmą/ niechay idą precz. Ale Dawid powiedźiał: Nie ták vczynićie brácia moi/ z temi rzeczámi ktore nam Pan BOg dał/ y strzegł nas/y te łotrzyki ktorzy się byli wyrwáli do miástá nászego/ dał w ręce násze/áni was żaden vsłucha z táką mową: bo rowny będźie dźiał y temu ktory był wyszedł ku bitwie/ y onemu ktory pozostał przy brzemionách/á iednostáynie dźielić się będą. Y stáło się to od tegoż dniá/zá wielkierz y vchwałę y iákoby zá práwo ná potym weszło w Izráelu áż po dźiś dźień. 21 22 23 24 25

Wroćił się tedy Dawid do Syceleg/ y posłał dáry z oney korzyśći stárszym Judskim/ przyiaćielom swoim/ mowiąc: Weźmićie Błogosłá- 26

wieństwo

27 wieństwo z plonu nieprzyiacielow Páńskich/ onym ktorzy byli w Bethel/
28 y ktorzy w Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether / y ktorzy w Aroer/
29 y ktorzy w Seffámoth/ y ktorzy w Esthámo/y ktorzy w Ráchál: y kto-
30 rzy w mieściech Jerámehel/y ktorzy w mieściech Ceny/y ktorzy w Hárá-
31 má / y ktorzy przy iezierze Asan: y ktorzy w Athách/ y ktorzy w Hebron:
tákże innym ktorzy byli ná onych mieyscách/ gdzie mieszkał Dawid y mę-
żowie iego.

Kápit. 31.

¶ Saul z syny y woyskiem ná woynie zginął/ ciáło obciąwszy ná murze obieszono/ y zbroie iego w kośćiele Astároth záwieszono. A synowie Jábes pochowáli ciáło Saulowe y Synow iego.

1 A Filistynowie lepák walczyli przećiwko ludu Jz-
ráelskiemu: y vćiekli mężowie Jzráelscy przed Filistyny / y v-
2 pádli pobići ná gorze Gelboe. Obroćili sie potym Filistynowie
ná Saulá y ná syny iego/y zábili Jonáte/y Abinádábá/y Melchisua syny
3 Saulowe/ y wszystká prawie walká obroćiłá sie ná Saulá: y pogonili
go Strzelcowie/y był okrutnie zránion od nich. Tedy rzekł Saul do ko-
4 piennika swego: Wyjmi miecz swoy/ zábiyże mie / by lepák nie przybiegli
ći nieobrzezáńcy/y niezábili mie/nágráwáiąc sie zemnie. A niechćiał go zá-
bić kopiennik iego/bo był strachem wielkim porażon. Porwał tedy Saul
5 miecz swoy/ y vpadł nań/y przebodł sie. Co gdy vyzrzał kopiennik iego/
to iest / że iuż vmárł Saul/ náległ tákież ná swoy miecz / y vmárł z nim.
6 Vmárł tedy Saul/ y trzey synowie/y kopiennik iego/ y wszyscy mężowie
iego społu w on dzień.

1.Par:10. ✠ 1.

Saul y trzey synowie iego zginęli.

7 Obaczywszy synowie Jzráelscy/ ktorzy byli zá padołem/ y za Jordá-
nem/że iuż vćiekli mężowie Jzráelscy/ á że Saul vmárł y trzey synowie
iego/opuśćili miástá swoie/ y vćiekli z nich/ á przyszedszy Filistyni/ mieszká-
li w nich.
8 Gdy nástał drugi dzień/przyszli Filistynowie/ áby złupili
pobite/ y nálezli Saulá y trzy syny iego/á oni leżą ná gorze Gelboe. Tedy
vćieli gło-

vćięli głowe Saulowi/ y zewlekli go z zbroie: y posłáli do ziemie Filistyńskiey w okoł/áby to opowiádano w kośćielech bałwáńskich/y miedzy ludźmi. 9 A powieśili zbroię iego w bożnicy Astároth/á ćiáło záwieśili ná murze Betsan. 10 Co gdy vsłyszeli ći co mieszkáli w Jábes Gáláád/co kolwiek Filistynowie vczynili Saulowi/ 11 wstáli wszyscy mężowie co mocnieyszy/ y szli cáłą noc/ y wźięli ćiáło Saulowe/ y ćiáłá synow iego z murow Bethsan: y wroćili sie do Jábes Gáláád/y popalili ie ogniem: 12 á wźiąwszy kośći ich/ pogrzebli w leśie Jábes/ y pośćili siedm dni. 13

2.Reg:2.ꝟ.2.

☞ Koniec pierwszych Kśiąg Krolewskich.

Poczynáią sie wtore Kśięgi Krolewskie: ktore Żydowie zowią wtoremi Kśięgámi Sámuelowemi.

¶ Są o spráwách ludu Izráelskiego pod krolem Dawidem/ y o iego sámego. Máią Kápit: 24.

Kápit: I.

¶ Dawid zábiwszy posłá/ ktory nowinę o śmierći Saulowey przyniosł: opłákywá Saulá z inymi/poszcząc y przykázuiąc/áby syny Judskie vczono strzeláć z łuku.

Stáło śie potym/ iż gdy vmárł krol Saul/ á Dawid wroćił sie z porażki Amálechitow/y mieszkał w Syceleg dwá dni: 1 á dniá trzećiego/vkazał sie człowiek ktory z woyská szedł Saulowego/w potargánym odzieniu/ posypawszy głowę prochem: 2 ten gdy przyszedł do Dawidá/ padł ná oblicże swoie/ y vczynił cześć. Tedy rzekł do niego Dawid: Skąd idźiesz? On mu odpowiedźiał/ vćiekłem z woyská Izráelskiego. 3 A rzekł do niego Dawid: Co iest zá słowo ktore sie ſstáło/powiedz mi. 4 On odpowiedźiał: Vćiekł lud Izráelski z bitwy/á bárzo ich wiele vpadszy pomárło: ále też y Saul y Jonátás syn iego/poginęli. A rzekł Dawid do onego młodźieńcá/ ktory mu to powiedźiał: 5 Skąd to wiesz żeby vmárł Saul y Jonátás syn iego? Rzekł do niego młodźieniec/ ktory mu to powiádał: Z tráffunku przyszedłem ná gorę Gelboe/á Saul leżał ná szeffelinie swoim: á wozy y iezdni przybliżáli sie ku niemu/ 6 y obroćiwszy sie w tył/á vyżrzawszy mię/ záwołał. 7 Ktoremu gdym sie ozwał: Owo iestem. Rzekł mi: Ktoś ty iest? 8 Odpowiedźiałem mu: Amálechytczyk ia iestem. Tedy rzekł do mnie: Stań nádemną á dobiy mię: 9 boćiem teraz w wielkich ćiężkośćiách/á iesczeć wszystká duszá we mnie iest. Stoiąc tedy nád nim zábiłem go: 10 bom bacżył że iuż żyw być niemogł po onym vpadku. A wźiąłem koronę ktora byłá ná głowie iego/y záponę z rámieniá iego/y przyniosłem to do ćiebie páná moiego. 11 Viąwszy tedy Dawid száty swoie/potárgał ie ná sobie/tákież

Smierć Saulową y Synow ie° Dawidowi opowiedźiána.

wszyscy

12 wßyscy mężowie ktorzy byli przy nim/y krzyczeli/y płákáli/y pośćili áż do wieczorá/ żáluiąc Saulá y Jonáty syná iego/y tudzieß ludu Páńskiego/ y domu Izráelskiego/ że ták poginęli od mieczá.

13 Rzekł tedy Dawid do młodzieńcá ktory mu był te nowinę powiedział Skądeś ty? On odpowiedział: Jestem syn człowieká Amálechyty przychodnia. 14 A rzekł do niego Dawid: Czemuś sie nie bał wyciągnąc ręki 15 swey/ byś zábił pomázáńcá Páńskiego? A wezwawßy Dawid iednego z służebnikow swoich/rzekł: Przystąpiwßy vderz nań. On vderzył go/áż 16 vmárł. A rzekł ku niemu Dawid: Krew twoiá bądź ná głowę twoię: bo vstá twoie własne mowiły przećiwko tobie/ mowiąc: Jam zábił pomázáńcá Páńskiego. 17 A płákał Dawid Saulá y Jonáty syná iego z tá- 18 kiem nárzekániem: y przykazał áby vczyli synow Judskich z łuku/iáko nápisano iest w kśięgách spráwiedliwych.

Dawid płácze Saulá y Jonáty.

A rzekł: Obácz Izráelu ná te ktorzy pomárli ná wysokich twoich zrá- 19 nieni / iáko twoi sławni Izráelu / ná gorách twoich pobići są: iáko vpádli mocni?

20 Nie powiádayćie tego w kráinie Geth/áni ná rozdrożu Askálońskich: by sie lepák nie weseliły z tego corki Filistyńskie / by sie nie rozrádowáły corki nieobrzezáńcow.

21 Gory Gelboe/áni rosá/ áni deßcz nie spaday ná was/y niech tám nie będą role pierwßych vrodzáiow: bo tám porzucona tárcz mocnych/tárcz Saulowá/ iákoby nie był pomázány oleiem.

22 Ode krwie zábitych/y od tucznośći mocnych. Strzałá Jonáty nigdy sie wstecz nie wroćiłá/ á miecz Saulow nie dármo sie wrácał.

23 Saul y Jonátás przyiemny/ y śliczny bárzo w żywoćie swoim/ y w śmierći też nie są rozdzieleni: prędßy niż Orłowie/mocnieyßy niżli Lwi.

24 Corki Izráelskie nád Saulem płáczćie/ktory was odziewał w Kármázyn w roskoßách/ktory dodawał przybiorow złotych/ ku ozdobie wáßey.

25 Jákoż pádli mocni w boiu? Jonátá ná wysokich twoich zábit iest.

26 Zal mi ćie bráćie moy Jonátá śliczny bárzo / á przyiemnieyßy nád miłość niewieśćią.

Jáko mátká miłuie iedynego syná swego/ tákem ia ćiebie miłował.

27 Jákoć pádli duży/ y záginęłá zbroiá woienna?

Kápit: 2.

¶ Dawidá w Ebron dom Judski pomázał ná krolestwo/ á Jsbozethá syná Saulowego pomázał ná krolestwo Izráel/co vczyniło wielką trwogę y bitwę.

1 **P**Otym rádził śie Dawid Páná/mowiąc: Mamli iácháć do ktorego miástá Judskiego? A rzekł Pan do niego: Jdź. A rzekł Dawid: Do ktoregoż miástá wstąpię? Odpowiedział iemu: do Hebron. 2 Jácháli tedy Dawid y dwie żenie iego/ A- 3 chinoen Jesráelitká/y Abigáil żoná Nábálá Kármelity: ále y męże ktorzy przy nim byli/ wźiął Dawid z sobą kożdego z domem swoim: y mießkáli 4 w miásteczkách około Hebron. A zeßli sie mężowie Judscy / y pomázáli sobie Dawidá/áby krolował nád pokoleniem Judskim.

Dawid wráca sie do oyczyzny po śmierći Saulowey.

Dawid pomázan ná krolestwo.

Powiedziano potym Dawidowi/że mężowie z Jábes Gáláád pogrzebli Saulá. 5 Tedy posłał Dawid posły swe do mężow Jábes Gáláád/ y wskazał do nich: Błogosłáwieniśćie wy od Páná/ ktorzyśćie vczynili 6 miłosierdzie to z pánem wáßym Saulem/żeśćie go pochowáli. A teraz oddać wam Pan zá to miłosierdzie y prawdę: Ja też okażę wam łáskę/

1.Mac.2.v.57. 1.Reg.31.v.11.

przeto

przeto iżeście te rzecz vczynili. Niech sie posiláią rece wáße/y bądźcie syny mocności: bo áczkolwie vmárł Pan wáß Saul: wßák mnie pomázał dom Judski sobie zá krolá. 7

Izbozet syn Saulow krolem obran.

Abner lepák syn Nerow/Hetman rycerstwá Saulowego/ wziął Isbozethá syná Saulowego/y obwiodł go po obozie/y postánowił go krolem nád Gáláád/y nád Assury/ y nád Jezráel/y nád Effráim/ y nád Beniámin/y nád wßystkiem ludem Jzráelskim. Czterdzieści lat miał Isbozeth syn Saulow/gdy iął krolowáć nád Jzráelem/ á krolował dwie lećie. A sam tylko dom Judski stał przy Dawidzie. Y byłá liczbá dni ktorych mießkał Dawid kroluiąc w Hebron nád domem Judskim/siedm lat y ßeść mieśiącow. 8 9 10 11

Y wyiáchał Abner syn Nerow/y służebnicy Isbozethowi syná Saulowego z obozu do Gábáon. Joáb też syn Sárwiey/y służebnicy Dawidowi wyiecháli/y záiácháli im v stáwu Gábáon. A gdy sie społu ziácháli/ posádzili sie przećiw sobie/ iedni z iedney strony stáwu / á drudzy z drugiey. Y rzekł Abner do Joábá: Niech wstáną młodzieńcy/ á igráią przed námi. Odpowiedział Joáb: Niechay wstáną. Y powstáło dwánaśćie mężow z pokolenia Beniáminowego/ z strony Izbozetá syná Saulowego: á drugá dwánaśćie z służebnikow Dawidowych. Tedy káżdy z nich viąwßy swego rownego zá głowę/záwádził mieczem w bok przećiwnego/y pádli wßyscy społu: y názwano imię mieyscá onego/ pole mocnych w Gábáon. Y stoczyłá sie woyná dosyć wielka w ten dzień. Y vćiekł Abner y mężowie Jzráelscy przed służebniki Dawidowemi. A byli tám trzey synowie Sárwie Joáb/Abisái/y Asahel: á ten Azáhel był biegácz bárzo predki/iáko iedná sárná ktora po lesiech mießka. Ten Azáhel puśćił sie po Abnerze/áni vstąpił ná práwo áni ná lewo/by niemiał gonić Abnerá. Obeyzrzał sie tedy Abner záśię/y rzekł: Tyś to Azáhel? On odpowiedział Ja iestem. Rzekł do niego Abner: Puść sie ná práwo álbo ná lewo / á poimay iednego z młodzieńcow/ á weźmi sobie korzyść z niego. Ale Azáhel spuśćić sie niechćiał/by go niemiał gonić. Powtore rzekł Abner do Azáhelá: Jdź precz/á nie goń mię/ bym ćie lepák nie muśiał przebić ku ziemi/potymbych niemogł podnieść oczu swych ná Joábá brátá twegó. On go w tym vsłucháć wzgárdził/áni chćiał vstąpić. Vderzył nań tedy Abner/ odwroćiwßy oßczep y przebił gi przez trzosłá / y támże vmárł: á wßyscy ktorzy ßli mimo to mieysce gdzie Azáhel był padł y vmárł / zástáwiáli sie. Ale gdy gonili Joáb y Abisái/vćiekáiącego Abnerá/záßło słońce: y przyßli áż do gory gdzie był zdroy/ ktory iest przećiw padołowi / y drodze ná pußczey Gábáon. 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

Porażka Isbozetowá.

Azáhelá Abner przebił.

Zebráli sie tedy synowie Beniámin do Abnerá / y stoczywßy sie w ieden huff/ stáneli ná wierzchu iedney gory. Y záwołał Abner ná Joábá/ mowiąc: A wiec do vpadku á wytrácenia miecz twoy mordowáć nie przestánie? A zaż niewieß że bárzo niebespieczna iest rospácz? Dokądże nie roskażeß ludu swemu/ żeby przestał gonić bráćiey swoiey. Tedy rzekł Joáb: Zywie Pan/byś to był ráno mowił/ przestałby był lud moy gonić brátá swego. Vderzył tedy Joáb w trąbę / y stánęło wßystko woysko/ áni gonili dáley Jsráelá/ áni sie też potykáli. 25 26 27 28

Y ßedł Abner z ludem swym przez polá Moábskie / cáłuchną onę noc: y przepráwili sie przez Jordan/á obeyzrzáwßy wßystkie Betoron/przyßli do obozu. A Joáb wroćił sie też opuśćiwßy Abnerá/y zebrał wßytek lud: y nie dostáło z służebnikow Dawidowych dziewiętnaśćie mężow/ krom Azáhelá. A sludzy Dawidowi/porázili z Beniámin/y z mężow ktorzy byli z Abnerem 29 30 31

li z Abnerem trzy stá y ześćdźieśiąt mężow/ ktorzy y pomárli. 32 Wźięli też Azáhelá/ y pogrzebli go w grobie oycá iego w Bethleem: y szli cáłą noc/ Ioáb y mężowie ktorzy przy nim byli/ á o świtániu przyszli do Hebron.

Kápit: 3.

❡ Abner rozgniewawszy śie ná krolá Isbozetá/ vczynił przymierze z Dawidem/ y odprowádźiwszy Michol/ gdy Izráelity zbierał do Dawidá/ zábit od Ioábá/ ná ktorego Dawid zgniewał śie/ y rzewniwie płákał Abnerá.

1 Stał śie rostyrk przez długi czás miedzy domem Dawidowym/ y domem Saulowym. Dawid śie wzmagał/ á záwżdy sam nád śie mocnieyszy był: á dom lepák Saulow co dźień zchodźił. 2 Y národźiło śie synow Dawidowi w Hebron: á był pierworodny iego imieniem Ammon/ z Achinoen Iezráelitki. 3 A po nim Cheleáb/ z Abigáil żony Nábálá Kármelity: á trzeći Absalon/ z Mááchá corki Tolomái krolá Gessurskiego: 4 á czwarty Adoniás syn Hágith: Piąty Sáffácias/ syn Abithál: 5 Szosty też Iethráám z Egle żony Dawidowey/ ći národźili śie byli Dawidowi w Hebron.

1.Para:3.✠1. Synow śie Dawidowi sześć národźiło w Hebron.

6 Gdy ták tedy byłá walká miedzy domem Saulowym/ y domem Dawidowym. Abner syn Nerow rządźił dom Saulow. 7 Y byłá Saulowi miłośnicá imieniem Resffá/ corá Achia/ tedy wszedł do niey Abner. Y rzekł Isbozeth do Abnerá: Przeczześ wszedł do miłośnice oycá mojego? 8 On rozgniewawszy śie przezliß prze to słowo Isbozethowe/ rzekł: A cóż wiecem ia iest dźiś pśia głowá przećiwko Iudskiemu pokoleniu: ktorym vczynił miłośierdźie z domem Saulowym oycá twego/ nád bráćia y nád powinowátymi iego/ á nie wydałem ćię w ręce Dawidowe: á ty nálazłeś we mnie dźiś cobyś karał o tę niewiástę? 9 To vczyń Boże Abnerowi á to przyday/ ieśli nie vczynię ták z Dawidem/ iáko mu Pan przyśiągł/ 10 áby było przenieśione krolestwo z domu Saulowego/ á wyniosłá śie stolicá Dawidowá nád Izráelem/ y nád Iudą/ od Dán áż do Bersabee. 11 Y nie mogł mu nic odpowiedźieć/ iż śie go bał.

12 Posłał tedy Abner posły do Dawidá o śie do Hebron/ mowiąc: Czyiá iest źiemiá? żeby mowili/ vczyń zemną przyiaćielstwo/ á będźie ręká moiá z tobą/ y náwiodę ku tobie wszystek Izráel. 13 Odpowiedźiał Dawid: Bárzo dobrze. Ia vdźiałam z tobą przyiaćielstwo: ále iedney rzeczy proszę od ćiebie/ rzekąc: Nie pierwey oglądasz oblicza mego/ ażbyś mi przywiodł Michol corkę Saulowę: ták przyidźiesz á oglądasz mię. 14 Posłał tedy Dawid posły swe do Isbozetá syná Saulowego/ mowiąc: Wroć mi żonę moię Michol/ ktorąm sobie poślubił ślem obrzezkow Filistyńskich. 15 Y posłał Isbozeth/ y wźiął ią od mężá iey Fáltyelá syná Láis. 16 Y szedł zá nią mąż iey płácząc/ áż do Báhurym. Tedy rzekł do niego Abner: Idź/ á wroć śie/ y wroćił śie. 17 Vczynił potym rzecz Abner do stárszych Izráelskich mowiąc: Ták wczorá iáko y trzeći dźień/ stáliśćie o to/ áby Dawid krolował nád wámi. 18 Przetoż teraz vczyńćie to: bo Pan mowił do Dawidá/ mowiąc: Przez rękę sługi mego Dawidá/ wybáwię lud moy z ręki Filistyńskiey/ y ze wszech nieprzyiaćioł iego. 19 Mowił też potym toż Abner do pokolenia Beniáminowego. Y szedł áby mowił z Dawidem w Hebron/ wszystkie rzeczy ktore śie podobáły Izráelowi/ y wszystkiemu Beniáminowi. 20 Y przyszedł do Dawidá do Hebron ze dwudźiestą mężow. Y sprawił Dawid ná Abnerá y ná męże iego/ ktorzy byli z nim przyszli/ gody. 21 Potym rzekł Abner do Dawidá: Wstánę/ á poydę/ że zbiorę ku tobie pánu

❡ Abner vćiekł śie do Dawidá.

1.Reg:18.✠27

Dawidowi przywroconá Michol.

G G

memu

memu krolowi wszystkiego Izráela/y wstąpię z tobą w przymierze/że będziesz wszem roskázował/iákoż tego żąda duszá twoiá.

A gdy Dawid odprowádził Abnerá/ á on odszedł w pokoiu od niego/ tudźiesz przyszli służebnicy Dawidowi/ y Ioábowi/ pobiwszy łotry z korzyśćią bárzo wielką. Ná ten czás Abner nie był przy Dawidzie w Hebron/ bo go iuż był puśćił od śiebie/ y odiáchał był w pokoiu. A Ioáb y wszystko woysko ktore było przy nim/potym byli przyszli. Tedy było powiedziano Ioábowi: że Abner syn Nerow był v królá/y puśćił go od śiebie/y odiáchał w pokoiu. Wszedł potym Ioáb do krolá/y rzekł: Cożeś to vczynił? Oto przyszedł Abner do ciebie: Czemuś go puśćił że zás odiáchał? Zá niewiesz że Abner syn Nerow/przeto przyszedł do ciebie áby ćię podszedł/ á żeby wiedźiał wyśćie twoie/ y weśćie twoie/ áby wszystko wiedźiał co czynisz. Wyszedł potym Ioáb od Dawidá/y posłał posły zá Abnerem/y wroćił go názad od studniey Syrá/zá niewiádomośćią Dawidową. A gdy sie wroćił Abner do Hebron/ odwiodł go Ioáb osobliwie do pośrzodku brony/ áby z nim mowił ná chytrośći. Y támże przebił gi w trzosłá/y vmárł iest/y pomśćił sie Ioáb krwie Azáhelá brátá swego. Co gdy vsłyszał Dawid / że sie táka rzecz sstáłá / Rzekł: Nie iestem ia winien y krolestwo moie przed Bogiem ná wieki/krwie Abnerá syná Nerowego/á niech tá krew przyidzie ná głowę Ioábowę/y ná wszystek dom oycá iego: á niech nie vstawa z domu Ioábowego ćierpiący płynienie naśienia/ y trędowáty/ y trzymáiący wrzećiono / y pádáiący od mieczá/ y potrzebuiący chlebá. A ták Ioáb y Abisai brát iego zábili Abnerá/przeto iż był zábił Azáhelá brátá ich w Gábáon ná bitwie.

Y rzekł Dawid do Ioábá/y do wszystkiego ludu ktory był z nim: Podrzyćie száty ná sobie/á obwińćie sie w wory/ płácząc ćiesz pierwey niżli będzie pochowan Abner. Y szedł krol Dawid sam zá márámi. A gdy pogrzebli Abnerá w Hebron/podniosł krol Dawid głos swoy y płákał nád grobem Abnerowym: płákał też y wszystek lud. A nárzekáiąc krol y płácząc Abnerá/ rzekł: Nikaki Abner ták nie vmárł/ iáko zwykli mrzeć ludźie nikczemni. Ręce twoie nie są zwiazáne / y nogi twoie nie są okowámi śćiągnione: ále iáko zwykli vpádáć od synow niepráwośći / tákeś ty vpadł. Tysz słowá powtarzáiąc/wszystek lud płákał nád nim.

A gdy sie zeszło wszystko mnostwo áby iedli z Dawidem/ poki ieszcze był iásny dźień / przysiągł Dawid/ mowiąc: To mi niechay Bog vczyni/ á to niech ná mie dopuśći/ieśli dziś przed zachodem słońcá chlebá skosztuie/álbo czego inego. A wszystek lud to słyszał/ y podobáło sie im wszystko co czynił krol przed oblicznośćią wszytkiego ludu. Y vznał wszystek lud pospolity/tudźiesz y wszystek Izráel w on dźień/że sie ono zábićie Abnerá syná Nerowego nie stáło zá wolą y wiádomośćią krolewską. Rzekł też krol do sług swoich: zaz niewiećie że Książe á nawiętsze vpádło dźiś w Izráelu. A iam ieszcze roskoszny y námázány krol: á mężowie ci synowie Sárwie/ ćiężcy mi są. Niech Pan odpłáći temu kto źle czyni/według złośći iego.

1. Reg. 2. v. 5.

Sup. 2. v. 23.

Ioáb zábił Abnerá.

Abnerá zábitego Dawid żáłośnie żáłuie.

22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39

Kápit: 4.

¶ Báána y Rechab zábiwszy we śpiączki Isbozethá/głowę iego do Dawidá przynieśli/ktore miásto zápłáty kazał pobić.

VSłyszał potym Isbozeth syn Saulow/ że Abner zábit w Hebron/y vpádły mu práwie ręce iego/ y wszystek lud Izráelski zátrwożył sobą. A syn Saulow miał ná ten czás dwu mężow przełożonych nád łotry/imię iednemu Báána/á imię drugiemu Rechab:

1 2

mu Recháb: synowie Remmonowi Berothczyká/ z synow Beniámin: 3 bo y Beroth policzono było w Beniámin. Y vćiekli byli Berothczykowie do Getháim/ támże byli przychodniámi áż do onego czásu.

4 A miał Jonátá syn Saulow/ syná młodego ná nogi. Abowiem ná on czás mu pięć lat było/ gdy przyszedł poseł z Jezráel/ że zábići Saul y Jonátá. Ná ten czás porwawszy ono dźiećię mámká iego/ vćiekáłá: á gdy prędko szłá vćiekáiąc/ powáliłá się z nim/ y tákże ostał się chromym: á miał 5 imię Misibozeth. Tedy przyszedszy synowie Remmonowi Berothczyká/ Recháb y Bááná/ weszli o południu gdy dźień gorący był/ do domu Isbozethowego: ktory spał ná łożu swoim w południe. A odźwierna do 6 mu iego wyczyśćiáiąc pszenicę/ zásnęłá. Weszli tedy do domu potáiemnie/ zbieráiąc kłosy pszeniczne/ y przebili go w trzosłá/ Recháb y Bááná 7 brát iego/ y vćiekli. A gdy byli weszli do domu/ on spał ná łożu swoim ná pokoiu swym/ á oni ránniwszy zábili go: á wźiąwszy głowę iego/ szli dro 8 gą po pusczey cáłą noc/ y przynieśli głowę Izbozetowę do Dawidá do Hebron. Y rzekli do krolá: Oto głowá Isbozethá syná Saulowe nieprzyiaćielá twego / ktory szukał duszę twoiey: á dał Pan pánu nászemu krolowi pomstę dźiśia nád Saulem / y nád potomstwem iego.

9 Tedy odpowiádáiąc Dawid Rechábowi / y Báánowi brátu iego: synom Remmoná Berothczyká/ rzekł do nich: Zywie Pan/ ktory wyzwo 10 lił duszę moię ze wszelákiego vćisku/ iż onego ktory mi był nowinę przyniosł/ że był zábit Saul: ktory miał zá to/ żeby mi się tym záchował/ żem go poimał y zábił w mieśćie Syceleg/ ktoremu było trzebá dáć zápłátę zá po 11 selstwo: dáleko więcey teraz/ gdy ludźie niecnotliwi zábili mężá niewinnego w domu iego/ ná ło u iego/ będę szukał krwie iego z rąk wászych / á 12 zgłádzę was z źiemie. Przykazał tedy Dawid sługom swoim / y pobili ie. A obćiąwszy ręce y nogi ich/ záwieśili ie nád stáwem v Hebron: á głowę Isbozethowę wźiąwszy/ pochowáli w grobie Abnerowym w Hebron.

Recháb y Báán zábili Isbozethá.

Sup: 1. ✠ 15.

¶ Roskazał Dawid zábić Báání y Recháb zá morderstwo Isbozethá.

Kapit: 5.

¶ Pomázano Dawidá ná krolestwo nád wszystkim ludem Izráelskim/ on wygnawszy Jebuzeyczyki/ Syon zámczek wźiął/ y tám mieszkał zbudowawszy dom/ innych żon nápoymował/ synow náspłodźił/ Filistyny dwákroć poráźił.

1 Przyszły wszystkie pokolenia Izráelskie ku Dawidowi do Hebron/ mowiąc: Oto my iesteśmy kość twoiá/ 2 y ćiáło twoie/ ále y wczorá y ongi gdy Saul krolował nád námi/ tyś wywodźił y záśię przywodźił lud Izráelski. A Pan rzekł do ćiebie: Ty będźiesz páść lud moy Izráelski/ y ty będźiesz wodzem nád Izráe 3 lem. Przyszli takież y stárszy ludu Izráelskiego do krolá do Hebron/ y vczynił z nimi krol Dawid przymierze w Hebron przed Pánem. Y pomá 4 záli Dawidá ná krolestwo nad Izráelem. We trzydźieśći lat był Dawid gdy iął krolowáć: á krolował czterdźieśći lat. W Hebron krolował nád 5 Judą śiedm lat/ y sześć kśiężycow. A w Jeruzálem krolował trzydźieśći y trzy látá / nád wszystkim ludem Izráelskim y Judskim.

6 Y iáchał krol / y wszyscy mężowie ktorzy przy nim byli do Jeruzálem: przećiw Jebuzeuszowi ktory w źiemi przebywał. Y powiedźiano Dawidowi od nich: Nie wnidźiesz sam dokąd nie wygłádźisz ślepych y chromych/ mowiąc: Nie wnidźie tu Dawid. Y dobył Dawid zámku Syon/ 7 8 á to iest miásto Dawidowe. A obiecał był onego dniá Dawid zápłátę o-

1. Par: 11. ✠ 1.

Psal: 77. ✠ 71.

3. Reg: 2. ✠ 11. Dawid pomázan ná Krolestwo Izráelskie.

Dobył Dawid zámku Syon.

cnemu/ktoby zábił Jebuzeuſzá/y ktoby ſie dotknął rynien ná dáchách/y po
bił ſlepe y chrome / ktorzy nienawidzieli Dawidá. Stądże vroſło przy=
ſłowie : Slepi y chromi nie wnidą do kośćiołá. Y mieſzkał Dawid ná 9
zamku Syon/ á názwał gi miáſtem Dawidowym : y obudował go w=
ſzedy w około od Mello/ y we wnątrz. Y wchodził mnożąc ſie y podra= 10
ſtáiąc/ á Pan Bog záſtępow był z nim.

1.Par:11.℣ 7.
Syon miá=ſto Dawidowe.

Poſłał też Hyrám krol Tyrſki poſły do Dawidá/y drzewá Cedrowe/ 11
y rzemieſlniki/cieśle/y murárze : y zbudowáli dom Dawidowi. Y poznał 12
DAwid że go PAN potwierdził Krolem nád Jzráelem/ á że wynioſł
kroleſtwo iego nád ludem ſwym Jzráelſkim. Przeto poiął ſobie więcey 13
żon y nałożnic z Jeruzálem/gdy był wyſzedł z Hebron. Y národzili ſie Da
widowi inni ſynowie y corki : á te ſą imioná ſynow ktorzy ſie mu zrodzili 14
w Jeruzálem. Sámua/Sobáb/Náthán/Sálomon/Jebáhár/ Heliſua/ 15
Neffeg/Jáſia/Heliſamá/Heliodá/y Heliffáleth. 16

1.Par:14.℣ 1.
1.Par:3.℣ 5.
Dawidowi ſie ſynow y corek w Jeruzálem národziło.

Vſłyſzeli to Filiſtynowie/iż pomázano Dawidá ná kroleſtwo nád Jz= 17
ráelem : wybráli ſie wſzyſcy áby ſzukáli Dawidá. Co gdy vſłyſzał Da=
wid/ſtąpił ná zamek. A Filiſtynowie przyćiągnąwſzy/położyli ſie w pa= 18
dole Ráffáim. Y rádził ſie Dawid Páná/ mowiąc : Mamli wyiácháć 19
przećiw Filiſtynom? A dáſzli mi ie w ręce? Odpowiedział Pan Da=
widowi : Wyiedź/ boć ie wydam w ręce twoie. Przyćiągnął tedy Da= 20
wid do Báálſfáráſim/ y poráźił ie tám / y rzekł : Rozdźielił Pan przede=
mną nieprzyiaćioły moie / iáko ſie dzielą wody. Stądże názwano ono
mieyſce/Báálſfárázym. Támże pozoſtáwili ryte obrázy ſwe/ktore zábrał 21
Dawid y mężowie iego.

1.Par:14.℣ 8. & 11.℣ 16.
Eſa:28.℣ 21.

Jeſzcże po wtore przyłożyli Filiſtynowie myſli / y przyćiągneli á po= 22
kłádli ſie w padole Ráffáim. Rádził ſie tedy Dawid Páná: Mamli wy= 23
ćiągnąć przećiwko Filiſtynom? á dáſzli ie w ręce moie? Pan mu odpo=
wiedział: Nie wyieżdżay przećiwko im/ále obeydź ie w koło z tyłu/y przy=
dzieſz ná nie z tyłu przećiwko gruſzkam. A gdy vſłyſzyſz głos odrażáiący 24
ſie ná wierzchu gruſzek/ ná ten czás vderzyſz ná nie : ábowiem w ten czás
poydźie przed tobą Pan / áby poráźił woyſká Filiſtyńſkie. Tákże vczynił 25
Dawid/ iáko mu był Pan roſkazał/ y bił Filiſtyny od Gábáá / áż przyy=
dzieſz do Gezer.

Kápit: 6.

¶ Przywieźli Arche z domu Abinádábowego/zábił Bog Oze/ że ſie dotknął Archy:
przetoż ią zoſtáwili w domu Obed. Potym ią záś do Jeruzálem przyprowádzili.
A gdy przed nią Dawid táńcuie/Michol żoná iego śmiałá ſie z niego/
zá co ſkarána niepłodnośćią.

ZEbrał záśie Dawid wſzyſtkie co wybornieyſze z 1
ludu Jzráelſkieg trzydzieśći tyſiecy. Y ruſzył ſie Dawid/y ćią= 2
gnął wſzyſtek lud ktory był przy nim z mężow Judſkich: áby
przywieźli Arche BOżą/ nád ktorą wzywano ieſt imie Páná záſtępow/
ſiedzącego ná Cherubinie nád nią. Y włożyli Arche Bożą ná nowy woz: 3
y wieźli ią z domu Aminádábá / ktory był w Gábáá. A Ozá y Achio
ſynowie Aminádábowi/wieźli on woz nowy. A gdy ią wźieli z domu 4
Aminádábowego/ktory był w Gábáá ſtrzegąc Archy Bożey/Achio ſzedł
przed Archą Bożą.

1.Par:13.℣ 5.
Archá Boża przewieźioná z domu Aminádábá
1.Reg:7.℣ 2.

Dawid lepák y wſtyſtek Jzráel/gráli przed Pánem ná rozmáitych in= 5
ſtrumenćiech foremnie ſpráwionych/ná hárffie/ná geſlách/ná bębniech/ná
kornećiech/ná cymbalech. A gdy iuż przyſzli ná grunt Náchorow/ wy= 6
ćiągnął

1.Par:13.℣ 10.

wyciągnął Ozá rękę swą ku skrzyni Bożey/ y zádźierżał ią. Bo wierzgáły
7 woły y náchyliły ią. A ták rozgniewał się Pan bárzo ná Ozę/ y záráźił
8 go prze iego vpor: ktory támże vmárł v Archy Bożey. Y zásrásował się
Dawid przeto/ że Pan zábił Ozę/ y názwano iest mieysce ono/ zábicie O-
zy/ áż po dźiś dźień.

1.Par:13.✠15.
§ Ozá/ że się Archy ręką tknął/ vmárł.

9 Tedy vlękł się bárzo Dawid Páná w on dźień/ mowiąc: Jákoż wnidźie
10 do mnie Archá Páńska? y niechćiał dáć wprowádźić Archy Páńskiey do
siebie w miásto Dawidowe/ ále ią obroćił do domu ObedEdom Gethey-
11 czyká. Y trwáłá Archá Páńska w domu ObedEdom Getheyczyká przez
trzy mieśiące/ y błogosłáwił Pan ObedEdom/ y wszytkiemu domowi ie-
12 go. Potym powiedziano krolowi Dawidowi/ iż błogosłáwił Pan domo-
wi ObedEdom/ y wszystkim rzeczam iego dla árchy Bożey. Tedy rzekł
Dawid: Poydę/ á przyprowádzę Archę Bożą z błogosłáwieństwem do
domu moiego. Poszedł tedy Dawid/ y wźiął árchę Bożą z domu Obed
Edom/ do miástá Dawidoweg z rádośćią: á było z nim tych ktorzy nie-
13 śli Archę Bożą siedm hord/ y ná ofiárę ćielętá. A ći ktorzy nieśli Archę
Páńską/ co sześć krokow stąpili/ to ofiárowáli wołu/ owcę/ y báráná/ á
14 Dawid grał ná hárfie záwieszoney ná rámieniu/ á ze wszytkiey mocy ská-
kał przed Pánem: ále Dawid był obleczony w Effod lniány. Tákże y
15 Dawid y wszystek dom Izráelow prowádźili Archę testámentu Pań-
skiego/ z wykrzykániem wesołym y z trąbámi.

§ Archá do Obed Edomá wnieśioná.
1.Par:15.✠25.
Dawid Archę Bożą wźiął do domu swego.

16 A gdy weszłá Archá Páńska do miástá Dawidowego/ Michol dźiew-
ká Saulowá wyglądáiąc z okná/ vyrzáłá królá Dawidá/ podrygáiące-
17 go y skaczącego przed Pánem/ y wzgárdźiłá go w sercu swoim. Wnieśli
tedy Archę Páńską/ y położyli ią ná mieyscu swoim w pośrodku namiotu
ktory był Dawid dla niey rozbił. Y ofiárował Dawid zápalne ofiáry y
18 spokoyne przed Pánem. A gdy dokonał ofiar zápálnych y spokoynych/ bło-
19 gosłáwił ludu w imię Páná BOGA zastępow. Y rozdał wszystkiemu
mnostwu Izráelskiemu/ ták mężowi iáko niewieśćie po bochnie chlebá/
y po iedney pieczeniey wołowey/ y po kołáczu w oleiu smáżonym: tákże
rozszedł się wszystek lud/ káżdy do domu swoiego.

Michol pośmiewa się z Dawidá skaczące° przed Archą.
1.Par:16.✠2.

20 Y wroćił się Dawid/ áby błogosłáwił domowi swemu. A wyszedszy
Michol corká Saulowá przećiwko Dawidowi/ rzekłá: O iáko chwá-
lebny był dźiś krol Izráelski/ odkrywáiąc się przed dźiewkámi służebni-
kow swoich/ á odkrywáiąc się nie ináczey iáko gdyby się odkrywał ieden
21 błazen. Rzekł Dawid do Michol: Żywie Pan iż będę grał przed Pánem
ktory mię obrał ráczey niż oycá twego/ y niżli wszystek dom iego/ á przyká-
zał mi ábym był Kśiążęćiem nád ludem Páńskim w Izráelu/ á będę grał/
22 y stánę się podleyszym więcey niżlim był: á będę poniżonym w oczách mo-
ich: á z dźiewkámi o ktorycheś mowiłá/ chwálebnieyszym się vkáżę. Prze-
23 toż Michol corce Saulowey/ nie národźił się syn áż do dniá śmierći iey.

Kápit: 7.

§ Vmyślił był Dawid Bogu kośćioł budowáć/ ále mu Bog tego nie dopuśćił/ iedno mu oznaymił/ że go miał syn iego budowáć.

1 Táło śię potym gdy vśiadł krol w domu swoim/
á Pan dał mu był pokoy ze wszad od wszystkich nieprzyiaćioł
2 ieg/ rzekł do Náthaná proroká: Baczyszże iż ia mieszkam w do-
3 mu Cedrowym/ á Archá Boża stoi śrzod miedzy skorámi? Y rzekł Ná-
than do królá: wszystko co iest w sercu twym: Idź vczyńże/ boc Pan z-
tobą iest.

1.Par:17.✠2.

Dawidowi zábronił Náthán Kośćioł Boży budowáć.

toba iest. Y ſstáło ſie oneyże nocy/ á oto mowá Páńſka do Nátháná/ mowiąc: 4 Idź/ mow do ſługi mego Dawidá. To mowi Pan: A wiec ty 5 bedzieſz mi budował dom ná mieſzkánie? Bom nie mieſzkał w domu od 6 onego dniá/ ktoregom wywiodł lud Izráelſki z ziemie Egyptſkiey/ áż do tego dniá: álem chadzał w przybytku y w namiecie/ po wſzyſtkich mieyſcách przez ktorem ſzedł ze wſzem ludem ſynow Izráelſkich/ á zam mowiąc: 7 rzekł do ktorego z pokolenia Izráelowych/ ktoremum roſkazał/ áby páſł lud moy Izráel/ mowiąc: Czemuś mi nie zbudował domu Cedrowego? A ták y teraz to powieſz ſłudze memu Dawidowi. Toć powiáda 8 Pan záſtepow: Jam cie wziął z paſzey gdyś chodził zá trzodámi/ ábyś był Wodzem nád ludem moim Izráelſkim/ y byłem z toba wſzedy gdzieś 9 ſie kolwie obrocił/ y pobiłem wſzyſtkie nieprzyiacioły twoie od oblicża twego: y vczyniłemći imie wielkie/ według záwołánia wielkich ludzi ktorzy ſą ná ziemi. Y złoże mieſce ludu moiemu Izráelſkiemu/ y bede go ſzcze- 10 pił/ y bede z nim mieſzkał/ á niebedzie ſie wiecey trwożył: áni przyłożą (myſli) ſynowie złośliwi/ áby go mieli trapić iáko pierwey/ od dniá ktoregom poſtánowił Sedzie nád ludem moim Izráelſkim: y damći po- 11 koy od wſzech nieprzyiacioł twoich. A opowiádać to PAN: żeć dom vczyni tobie Pan.

1 Reg:16.v.12. Psal:77.v.70. 2.Par:33.v.4. & 7.

Y gdy ſie wypełnią dni twoie/ á záśnieſz z oycy twemi/ wzbudze plemie 12 twoie po tobie/ ktore wynidzie z żywotá twego/ y vmocnie Kroleſtwo iego. Ten zbuduie dom imieniu memu/ y vſtánowie Thron kroleſtwá ie- 13 go/ áż ná wieki. Ja mu bede zá oycá/ á on mi bedzie zá ſyná: ktory ieſli co 14 nieprawego vczyni/ bede go karał rozgą iáko y inne meże/ y plagámi ſynow ludzkich. Ale miłoſierdzia ſwego nie odeyme od niego/ ták iákom od- 15 iął od Saulá/ ktoregom odſtrychnął od oblicża moiego. A bedzie wierny 16 dom twoy/ y kroleſtwo twoie ná wieki przed oblicżem moim/ y Thron twoy bedzie ſtały vſtáwicżnie. Według tych wſzyſtkich ſłow/ y według 17 wſzyſtkiego widzenia tego/ ták mowił Náthán do Dawidá.

3.Reg:8.v.12. Pan Chryſtus obiecány. 3.Reg:5.v.5. 1.Par:22.v.10. Heb:1.v.5. Psal:88.v.31.

Wſzedł potym Dawid krol/ á vſiadſzy przed Pánem/ rzekł: Coż ia ie- 18 ſtem PAnie BOże/ y co zá dom moy/ żeś mie áż ktemu przywiodł? Ale y toć ſie ieſzcże máło być zdáło przed oblicżnośćią twoią Pánie Boże/ żeś 19 ieſzcże rzekł y o domu ſłużebniká twego ná długi czás? bowiemci to ieſt práwo Adámowe Pánie Boże moy. Y coż tedy ieſzcże może wiecey przy- 20 dáć Dawid/ żeby miał mowić do ciebie? ábowiem ty znaſz ſługe twego/ Pánie Boże moy. Dla ſłowá twego/ á według ſercá twego/ vczyniłeś 21 wſzyſtkie te wielmożne rzecży/ ták żebyś ie oznaymił ſłudze twemu. Dla tegoż wielmożnymeś ſie okázał Pánie Boże/ iż nie ieſt rowny tobie/ áni 22 ieſt Bog procż ciebie/ miedzy wſzyſtkiemi cożmy kolwie ſłyſzeli vſzámi náſzymi. A ktoryż też ieſt lud tákowy/ iáko twoy lud Izráelſki ná ziemi/ dla 23 ktorego ſzedł Bog/ áby gi ſobie wykupił zá lud/ y vczynił ſobie imie/ á czynił im wielkie rzecży y ſtráſzliwe ná ziemi od oblicżności ludu twego/ ktoryś ſobie wykupił z Egyptu od ludu y od Bogá iego? Abowiem vmoc- 24 niłeś ſobie lud twoy Izráelſki zá lud wiecżny/ á ty Pánie BOże ſstałeś mu ſie zá Bogá. A ták teraz Pánie Boże/ ſłowo ktoreś mowił nád ſługą 25 twoim/ y nád domem iego/ wzbudź ná wieki: á vczyń iákoś mowił/ áby było wielbiono imie twoie ná wieki/ á żeby mowiono/ Pan Bog záſte- 26 pow/ Bog nád ludem Izráelſkim. A dom ſługi twego Dawidá/ bedzie vmocnion przed Pánem/ boś ty Pánie záſtepow Boże Izráelow/ obwie- 27 ścił vcho ſługi twego/ mowiąc: Zbuduięć dom: dla tego ſpoſobił ſługá twoy ſerce ſwoie/ ábyć ſie modlił tą modlitwą. Teraz tedy Pánie Boże/ ty ieſteś

Wychwala Dawid dobrodzieyſtwá Páńſkie.

28 ty iesteś Bog / á słowá twoie będą prawdziwe. Abowiem mowiłeś do
29 sługi swego te dobrá. Pocznisz iuż / á błogosław domowi sługi twego/ áby był ná wieki przed tobą : żeś ty Pánie BOże mowił : Błogosławieniem twoim będzie błogosłáwion dom sługi twego ná wieki.

Kápit: 8.

¶ O zwycięstwie częstym Dawidowym nád okolicznemi nieprzyiácioły/ y o porádowániu krolá Tou z pofortunienia Dawidowi/ y o urzędnikách iego.

1 Y Stáło śie potym/ poráził Dawid Filistyny / y stłumił ie. Y wydárł Dawid wodze dániey z ręki Filistyńskiey.
2 Poráził też lud Moábski/ y pomierzył ie powrozkiem/ zrownawszy wszystko z ziemią. A wymierzał ie dwiemá pomiáry/ iednym ku zátráceniu/ á drugim ku ożywiániu. Y stał sie lud Moábski/ sługą á poddánym Dawidowym / pod dánią.
3 Poráził też Dawid Adádezerá syná Roobowego/ krolá Sobskiego/ gdy ciągnął áby opánował rzekę Eufráten.
4 A poimawszy Dawid z iego strony tysiąc y siedm set iezdnych/ á dwádześćiá tysięcy pieszych/ poderznął żyły wszystkim woźnikom : tylko zostáwił z nich sto wozow.

1.Par:18.✠ 1.

Poráził Dawid Adádezerá.

5 Przyciągnął też lud Syryiski z Dámászku/ áby dáli rátunek Adádezerowi krolowi Sobskiemu : y poráził Dawid z ludu Syryiskieg dwádźieśćiá y dwá tysięcy mężow.
6 Y zostáwił Dawid żołnierze dla obrony ná Dámászku mieśćie w ziemi Syryiskiey: á od teg czásu Syrya płáciłá dań Dawidowi. Y záchował Pan Dawidá przy wszech rzeczách/ o co sie tylko kusił.
7 Tedy pobrał Dawid zbroie złote/ ktore mieli służebnicy Adádezerowi/ y przyniosł ie do Jeruzálem.
8 A z Bethe/ y z Beroth miast Adádezerowych/ nábrał krol Dawid miedźi bárzo wiele/ z ktorey náczynił Sálomon wszystko naczynie miedźiáne w kośćiele: ták morze miedźiáne/ iáko y słupy/ y ołtarz.

9 Dowiedźiał sie o tym Thou krol Emátski/ że Dáwid poráził wszystkę
10 moc Adádezerową/ tedy posłał Thou Jorám syná swego do krolá Dawidá/ áby go pozdrowił z rádośćią/ tudźiesz y dźiękował : zá to że zwalczył Adádezerá/ y poráził go. Abowiem ten Adádezer był nieprzyiaćielem Thou. A w rękách iego było naczynie złote/ srebrne/ miedźiáne : ále y te
11 poświęćił krol Dawid Pánu z srebrem y ze złotem/ ktore był poświęćił
12 ze wszech narodow co ie był podbił/ iáko z Syryey/ z Moáb/ z synow Ammon/ y Filistynow/ y z Amálechitow/ y z korzyśći Adádezerá syná Roobowego / krolá Sobskiego.
13 Vczynił też sobie Dawid záwołánie wielkie/ gdy sie wrácał podbiwszy Syryą w padole solnym/ poráziwszy ośmnaśćie tysięcy : á w Gebelem o trzy y dwádźieśćiá tysięcy.
14 Y postáwił w Idumei żołnierze/ y ostáwił tám obronę : ták że wszystká Idumeyská źiemiá służyłá Dawidowi. Y záchował Pan Dawidá przy wszystkim do
15 czego sie kolwiek ruszył. Y krolował Dawid nád wszystkim Izráelem :
16 czynił też sądy y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sárwiey był Hetmánem woyská iego : á Jozáffát syn Achiludow/ był
17 v niego Káncleřzem. A Sádoch syn Achitobow/ y Achimelech syn Abiátarow/ byli kápłani : á Sáráiás pisárzem.
18 Bánáiás lepák syn Joiády/ nád Cerethy y Ffelety : á synowie Dawidowi/ byli kápłani.

Kápit: 9.

¶ O miłośierdźiu Dawidowym/ ktore vczynił Dawid z Mifibozetem synem Jonátowym/ ktorego poruczył Sybowi.

Rzekł Dawid: Zostałli kto ieszcze żyw z rodu 1
Saulowego/ bym vczynił z nim miłosierdzie dla Jonáty? Y
był v Dawidá służebnik z domu Saulowego imieniem Sy- 2
bá: ktorego gdy wezwał ku sobie krol/ rzekł do niego: A tyś iest Sybá?
On odpowiedział: Ja iestem sługá twoy. Tedy rzekł krol: Jestże kto ie- 3
szcze żyw z domu Saulowego/ ábym vczynił nád nim miłosierdzie Bo-
że? Powiedział krolowi Sybá: Został ieszcze syn Jonáty chrom ná no-
gi. Spytał krol gdzieby był? Powiedział Sybá krolowi: Oto tu iest 4
w domu Máchyrá syná Ammielowego w Lodábár.

Y posłał krol Dawid/ á wziął go z domu Máchirá syná Ammielowe- 5
go z Lodábár. A gdy przyszedł Mifibozeth syn Jonáty syná Saulowe- 6
go do Dawidá / padł ná oblicze swoie y vczynił cześć. Y rzekł Dawid:
Mifibozeth? On odpowiedział: Jestem tu sługá twoy. Tedy rzekł ku 7
niemu Dawid: Nie boy sie/ bo wiedz pewnie żeć vczynię nád tobą miło-
sierdzie/ dla Jonáty oycá twego/ á przywrocęć wszystkie role Saulá oy-
cá twego/ á ty będziesz iadł chleb zá mym stołem záwżdy. Ktory vczyni- 8
wszy mu poczćiwość/ rzekł: Y coż ia iestem służebnik twoy/ żeś weyźrzał
ná mię ná zdechłego psá/ mnie podobnego.

Dawid wrócił Mifibozetowi role Saulowe.

Wezwał tedy krol Sybę/ służebniká niegdy Saulowego / y rzekł ku 9
niemu: Wszystko co iedno było Saulowego/ y wszytek dom iego / da-
łem synowi Páná twegó. A ták spráwuy ty ziemię nań/ ty y synowie twoi/ 10
y słudzy twoi / á będziesz nosił pokármy ku iedzeniu synowi páná twego/
á Mifibozeth syn páná twego/ będzie záwżdy iadł chleb przy stole moim.
A miał Sybá synow piętnaście/ y sług dwádzieściá. Tedy rzekł Sybá 11
do krolá: Jákoś roskázał pánie moy/ krolu słudze twemu: ták służebnik
twoy vczyni/ á Mifibozeth będzie iadł chleb ná stole moim/ iáko ieden z sy-
now krolewskich. Miał też Mifibozeth syná málutkiego imieniem Mi- 12
chá: służył tedy wszytek rod Sybow Mifibozetowi. A Mifibozet mie- 13
szkał w Jeruzálem/ bo z stołu krolewskiego vstáwicznie pokármy miewał
á był chrom ná obie nodze.

Kápit: 10.

§ Hánon krol Ammończykow/ vczyniwszy sługam Dawidowym lekkość/
ktore był posłał cieszyć go po śmierci oycá iego/ zebrawszy
woyská piąci krolow/ porázon raz y drugi.

1. Par: 19. 2. Dawid posłał posły cieszyć Hánoná z śmierci oycá iego.

Stáło sie záś potym/ iż vmárł krol synow Am- 1
mon/ á ná mieyscu iego krolował Hánon syn iego. Tedy rzekł
Dawid: Vczynię miłosierdzie z Hánonem synem Náás/ iáko 2
też vczynił miłosierdzie ociec iego zemną. Posłał tedy Dawid służebni-
ki swe/ áby go cieszyli po śmierci oycá iego. A gdy przyszli słudzy Dawi-
dowi do ziemie synow Ammon / rzekli Xiążętá synow Ammon do Há- 3
noná páná swego: Mniemasz ábyć dla czći oycá twego posłał do ciebie
Dawid to żeby cię cieszyli/ á nie dla tego wiecey żeby wyszpiegowáli y o-
glądáli miásto/ áby ie potym zburzył? posłał Dawid sługi swe do ciebie.
Poimał tedy Hánon sługi Dawidowe/ y ogolił im po połowicy brody/
á szat im pourzynał do połowice áż po siedzenia/ y puścił ie ták od siebie. 4
Co gdy powiedziano Dawidowi/ posłał przeciwko im: bo byli oni mę-
żowie bárzo zelżeni/ y roskazał do nich Dawid: Zostańcie w Jerycho/ áż 5
wam vrostą brody wáże/ á potym się wrocicie.

Hánon poimawszy posły Dawidowe posadzał ie y zelżył.

Obaczywszy to synowie Ammon/ że krzywdę vczynili Dawidowi/ po- 6
słáli/

stáli/y náieli zá pieniądze żołnierze v Rohobá Syriyskiego/y Sobá też Syriyczyká/dwádzieśćiá tysiecy pieszych: á v królá Mááchá tysiąc mężow / á od Histob dwánaśćie tysiecy meżow. 7 To gdy vsłyszał Dawid/ 8 posłał Joábá ze wszystkim woyskiem woienników. Wyciągneli tedy synowie Ammon/ y zszykowáli sie przed sámą broną. A Syriyczyk Sobá/ y Rohob/y Histob/ y Mááchá osobno stáli ná polu. 9 Bacząc Joáb że gotowi byli sie z nim potykáć/y przed sobą y zá sobą/wybrał sobie co wyborniejszych z ludu Izráelskiego/y vszykował spice woyská swego przećiwko 10 Syriyczykom: á ostátek ludu/dał w moc Abisai brátu swemu/ ktory też ie szykował przećiw synom Ammon. 11 Y rzekł Joáb: Jeslibyś obaczył ано spieráią á przemagáią moie strone Syriyczykowie/ przybędzieß mi ná rátunk. A iesliby też synowie Ammon przemagáli ciebie / pomogęć też ia 12 tobie: bądź iedno meżem mocnym/ á potykaymy sie zá lud nász/ y zá miásto Bogá nászego/á Pan vczyni co dobrego będzie przed oblicznośćią iego.

13 Zácżał tedy Joáb bitwe y lud ktory z nim był z Syriyczykámi: á oni 14 wnet vćiekli od oblicznośći iego. A synowie Ammon vyzrzawszy że pierzchneli Syriyczykowie / ieli też y oni vćiekáć przed obliczym Abisai/ y wpádli do miástá. Y wroćił sie potym Joáb od synow Ammon / y przyiáchał do Jeruzálem. 15 Widząc tedy synowie Ammon/ że sie Syriyczyk vlekł/ á iże porażeni byli od ludu Izráelskiego/ zebráli sie pospołu. 16 Posłał też Adádezer/y wywiodł Syriyczyki ktorzy mieszkáli zá rzeką/ y przyciągnął z ich woyskiem. A Sobách lepák Hetman Rycerstwá Adádezerowego/ był przełożonym nád nimi. 17 Z czym gdy obwieszczono Dawidá/ zebrał wszystek lud Izráelski. A przepráwiwszy sie przez Jordán/ przyciągnął do Helám. Y zszykowáli woysko Syriyczykowie przećiwko Dawidowi/y walczyli ná Izráelá. 18 Vćiekli wnet Syriyczykowie od oblicza Izráelskiego/ y poráźił Dawid siedm set wozow Syriyczykow/ y czterdzieśći tysiecy ieznych: też y Sobách Hetmáná ránił/ktory wnetże vmárł. 19 Vyzrzawszy tedy oni wszyscy krolowie/ktorzy byli ná rátunk przyiecháli Adádezerowi/że byli zwyćiężeni od Izráelá/vlekszy sie y vćiekli przed Izráelem/ piećdziesiąt y ośm tysiecy. Y vczynili pokoy z ludem Izráelskim/ y służyli im/y bali sie potym Syriyczykowie dáwáć pomocy synom Ammon.

Kapit: II.

¶ Dawid vpadł w cudzołostwo z Bersábeą żoną Vryaszową/ o śmierći Vryaszowey/ o poselstwie Joábowym do Dawidá/Dźiećie cudzołożne vrodziło sie Dawidowi.

1 Stáło śie tedy w rok/ná ten czás gdy zwykli krolowie wyieżdżáć ná woyne/posłał Dawid Joábá/y sługi swe przy nim/y wszystek lud Izráelski/ żeby burzyli syny Ammon/ y oblegli miásto Rábá: á Dawid zostáł w Jeruzálem.

1.Par:20.a.1.

2 Gdy sie to działo/tráfiło sie iednego dniá/ że wstawszy Dawid z łożá swego o południu/przechodźił sie po Saley domu krolewskiego: Y vyrzał niewiástę/ á oná sie myie przećiwko oney Sale krolewskiey: á byłá białagłowá bárzo piekna. 3 Posłał tedy krol / áby sie dowiedziano co zá niewiástá byłá. Dano tedy spráwe krolowi/ że to byłá Bersabee corká Heliamá/ żoná Vryaszá Heteyczyká. 4 Posławszy tedy Dawid posły/ wźiął ią: ktora gdy przyszłá do niego/ spał z nią: á nátychmiast oczyśćiona byłá od nieczystośći swey/y wroćiłá sie do domu swego/ 5 poczawszy. A posławszy opowiedziáłá to Dawidowi/rzekąc: 6 Zem poczęłá. Y posłał Dawid do

Leuit:15.d.18. Cudzołostwo Dawidowe z Bersabeą.

wid do Joábá/ mowiąc: posły do mnie Vryaszá Etheyczyká. Y posłał
Joáb Vryaszá do Dawidá. A gdy przyszedł Vryasz do Dawidá: pytał 7
go iákoby sie dobrze spráwował Joáb/ y lud/ y iákoby sie toczyłá woyná.
Y rzekł záś Dawid do Vryaszá: Jdziż do domu swego/ á vmyy nogi 8
twoie. Wyszedł tedy Vryasz z domu krolewskiego/ y niesiono zá nim po-
tráwy krolewskie. Ale Vryasz spał przed broną dworu Krolewskiego/ 9
z inszymi służebniki páná swego: á nie szedł do domu swego. Y powie- 10
dziano to Dawidowi/ że nie szedł Vryasz do domu swego. Tedy rzekł
Dawid do Vryaszá: Coż zaś nie z drogi teraz przyszedł? Czemużeś nie
szedł do domu swego. Rzekł Vryasz do Dawidá: Archá Boża/ y lud Jz- 11
ráelski/ y Judski/ mieszkáią teraz pod namioty/ á pan moy Joáb/ y sludzy
páná moiego ná ziemi leżą: á iabym miał wniść do domu mego/ ábych
iadł/ y pił/ y spał z żoną swą? przez zdrowie twe/ y przez zdrowie dusze
twey nie vczynię tego.

Rzekł tedy Dawid do Vryaszá: Bądźże ieszcze dziś przy mnie/ á iutro 12
cię puszczę. Został tedy Vryasz w Jeruzálem w on dzień y w drugi/ y we-
zwał go Dawid áby iadł y pił przy nim/ y vpoił go. Ktory wyszedszy w 31
wieczor/ spał ná pościeli swoiey z slugámi páná swego/ á do domu swego
nie szedł. A gdy było ráno/ nápisał Dawid list do Joábá/ y posłał go 14
przez ręce Vryaszowe: nápisawszy w liście. Postawcie Vryaszá ná przo- 15
dku/ tám gdzie namocniey sie spieráią: odstąpcieſz go że ták będzie zábit.

A ták gdy Joáb obległ miásto/ postáwił Vryaszá tám gdzie rozumiał 16
być męże namocnieysze. A wyszedszy mężowie z miástá/ walczyli przeciw- 17
ko Joábowi. Y pádło tám nieco służebnikow Dawidowych/ á Vryasz

Vryasz zábit

Etheyczyk tám też z nimi zábit. Y posłał Joáb/ oznáymuiąc Dawidowi 18
wszystke spráwę walki/ y poruczył też posłowi/ mowiąc: Gdy odprá- 19
wisz wszystkę rzecz o porażce do królá/ iesli obaczysz żeby sie gniewał/ á iz- 20
by mowił czemuście przystępowáli pod mur ku bitwie? záście niemogli
wiedzieć/ że z muru/ z gory wiele strzał bywáią wypuszczáne? A kto zábił 21
Abimelechá syná Hierobáál? za nie białagłowá spuściłá nań vłomek

Iud: 9 v 53.

kámieniá z muru/ y poráziłá á zábiłá gi w Thebes? Czemuście blisko
muru

muru przystąpili? Powieß: Też y slugá twoy Vryaß Eteyczyk zábit.
22 Odßedł on poseł: przyßedł/ y powiedał Dawidowi ono wßystko co
23 mu był Joáb poruczył. A rzekł ták on poseł ku Dawidowi: przemogli nas tám ći mężowie/wyßli ná nas w pole/á my potkawßy sie z nimi/ gonilismy ie áż do brony mieyskiey.
24 Tedy Strzelcy obrocili strzelbe swą ná slugi twoie z wierzchu z muru/y porázili nieco z slug krolewskich/á owßem y Vryaß Etheyczyk slugá twoy vmárł.
25 Y rzekł Dawid do postá. Ták powieß Joábowi: Niech ćie tá rzecz nie obchodźi/ bo rozliczne są przypadki ná woynie: á iuż teraz tego/iuż záś onego zábija miecz. Doday myśli á pośilay rycerstwo twe przećiwko miástu/á zburz ie/á nápominay ie.
26 Vsłyßáłá potym żoná Vryaßowá/że zábit był mąż iey Vriaß/y opłákáłá go.
27 A gdy iuż było po żáłobie / posłał Dawid/ y wwiodł ią do domu swego / y byłá mu żoną / y porodźiłá mu syná. A nie podobáłá sie tá rzecz Pánu/ktorą był vczynił Dawid przed Pánem.

¶ Bersábee żoną Dawidową.

Kápit: 12.

¶ Dawid pod przypowieśćią/ktorą mu Náthán zádał/ sam ná sie wyrok dał/ potym go Náthán karze: zá co gdy żáłował/odpußczono mu grzech/ karánie zostáwiwßy. Sálomon sie vrodźił/ miásto Rábbá zburzone/y koroną krolewską tám wźięto.

1 WRzeto posłał Pan Nátháná do Dawidá/ktory gdy wßedł do niego: rzekł ku niemu: Rozsądź mi to.
2 Dwá mężowie byli w iednym mieśćie / ieden bogáty drugi vbogi.
3 Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: á vbogi lepák nic inego nie miał/chybá iedyną owieczkę máluczką / ktorą był kupił y wychował/ y ktora zrosłá v niego pospołu/z syny iego/ chleb iego iedząc/ y z kubká iego pijąc/y ná łonie iego sypiáiąc: y miał ią sobie iáko własną dźiewkę.
4 A gdy iákiś pielgrzym przyßedł do bogátego/ poniechawßy on wźiąć owiec álbo wołow swoich/áby onemu pielgrzymowi ktory był do niegó przyßedł/ vczynił co ieść/ wźiął owieczkę onego mężá vbogiego / y nágotował pokarm onemu człowiekowi ktory był do niego przyßedł.
5 A Dawid popędźiwßy sie gniewem wielkim/ná onego człowieká ktory ták vczynił. Rzekł do Nátáná:Żywie Pan/iż godźien iest śmierći/ktory tákową rzecz vczynił:
6 á owcę wroći czworáko: przeto że tę rzecz vczynił/ á nie przepuśćił.
7 Tedy rzekł Nátán do Dáwidá: Tyś sam iest mężem onym ktory to vczynił. Toć mowi Pan Bog Izráelski. Jam ćiebie pomázał ná krolestwo nád ludem Izráelskim/y iam ćie wydárł z ręki
8 Saulowey/ y dałemći dom Páná twego/ y żony Páná twego w łono twoie/y dałemći dom Izráelski y Judski: á zdálić sie to máło / przydamći
9 ießcze dáleko więcey. Czemużeś tedy wzgárdźił przykazánie Páńskie/ ábyś vczynił złe rzeczy przed obliczem moim? Vryaßá Etheyczyká zábiłeś mieczem/á żonę iego wźiąłeś sobie zá żonę/ á zábiłeś go mieczem synow Ammonowych.
10 A przeto nie wynidźie miecz z domu twego ná wieki/ iżeś mną wzgárdźił/ á wźiąłeś żonę Vryaßá Etheyczyká / áby tobie
11 żoną byłá. A ták toć powiáda Pan: Oto ia wzbudzę ná ćię złe z domu twegó/á wezmę żony twoie przed twemi oczymá/y dam ie bliźniemu twe-
12 mu/ y będźie legał z żonámi twemi iáwnie. Bo tyś vczynił potáiemnie/ á ia vczynię to co mowię przed oczymá wßystkiego ludu Izráelskiego/ y przed wßemi iáwnie ná słońcu.
13 Potym rzekł Dawid do Nátáná: Zgrzeßyłem Pánu. Y rzekł Nátán do Dawidá. Pan też przenióſł grzech twoy/nie vmrzeß: wßákże iednák

¶ Mężobojstwo Dawidowe przypowieśćią od Nátáná karáne.

Exo: 22.℣2.

Inf: 16.℣ 22.

Eccl:47.℣13. Dawid zezna wa grzech swoy.

żeś vczynił to/ dla czego nieprzyiaciele bluźnili imie Páńſkie/ dla vczynku tego/ ſyn ktoryć ſie národził/ vmrze. 14 Y wroćił ſie Nátán do domu ſwego. 15 Skarał tedy Pan niemocą ćieſzką dziecię/ ktore porodziłá żoná Vryaßowá Dawidowi/ ták że o żywocie iego zwatpił Dawid. 16 Y prośił Dawid Páná zá dziećięćiem/ y pośćił ſie poſtem/ á wßedßy ná pokoy/ padł ná ziemię. 17 Przyßli potym ſtárßy domu iego/ przymußáiąc go áby wſtał z ziemie: ktory áni chćiał wſtáć/ áni iadł z nimi pokármow. 18 Y przydáło ſie dniá śiodmego/ że vmárło dziecię/ tedy nieśmieli ſłużebnicy iego powiedźieć mu o śmierći dziećięcey/ ták ſobie mowiąc: Oto poki ießcże było żywo dziecię/ mowiliśmy ku niemu/ á niechćiał ſłucháć powieśći nászey/ á coż wiecey gdy mu powiemy/ że vmárło dziecię/ będzie ſie fráſowáł? 19 A gdy Dawid vſłyßał że ſłużebnicy iego miedzy ſobą ßepcą/ zrozumiał że vmárło dzieciątko/ tedy rzekł do ſług ſwoich: Vmárłoż iuż dziecię? Odpowiedźieli mu: Vmárło. 20 Wſtał Dawid z ziemie/ y vmył y námázał ſie. A gdy odmienił ßáty/ wßedł do domu Páńſkiego/ y vczyniwßy modłę Pánu/ wroćił ſie do domu ſweg(o)/ y prośił áby mu położono chlebá/ y iadł.

21 Y rzekli do niego ſłużebnicy iego: Coż to zá rzecz ktorąś teraz vczynił? Dla dzieciątká poki ießcże było żywo/ pośćiłeś y płákał: á gdy vmárło dziecię/ wſtałeś y iadłeś chleb. 22 On im odpowiedźiał. Dla dzieciątká poki ießcże było żywo/ pośćiłem y płákał: bom ták ſobą mowił: Kto wie/ ieſli mi go dáruie Pan/ áby żywo było dziecię: 23 á teraz gdy iuż vmárło/ coż iuż mam pośćić? á zaż go iuż mogę zás wſkrześić? Rychley ia poydę do niego/ á ono iuż ſie do mnie nie wroći. 24 Y ćießył Dawid Berſábee żonę ſwoię/ á wßedßy do niey/ ſpał z nią: ktora vrodziłá mu ſyná/ y názwał imię iego Sálomon/ y miłował go Pan Bog. 25 Y dał go w ćwiczenie Nátánowi prorokowi/ á ten názwał imię iego/ Przyiemny Bogu/ przeto że go Pan miłował.

Math: 1. ỽ 6.
1. Par: 20. ỽ 1.
¶ Sálomon vrodźił ſie z Berſábee.

26 Tegoż czáſu walczył Ioáb ná miáſto Rábbáth ſynow Ammon/ y dobywał miáſtá krolewſkiego. 27 Y poſłał Ioáb poſły do Dawidá/ mowiąc: Dobywałem miáſtá/ á iuż koniecznie go dobędę/ bo ieſt miáſto miedzy wodámi. 28 A ták teraz zbierz oſtátek ludu/ á obląż miáſto/ á dobądź go ſam: by lepák gdybym ia zburzył to miáſto/ nie przypiſano zwyćieſtwá memu imieniu. 29 Zebrał tedy Dawid wßyſtek lud/ y ciągnął przećiwko Rábbát: á gdy ná nie ßturmował/ dobył go. 30 Y wziął koronę krolá ich z głowy iego/ ktora ważyłá kámień złotá/ á miáłá w ſobie bárzo drogie kámienie/ y włożona ieſt ná głowę krolá Dawidá. Ale y korzyść z miáſtá wynioſł bárzo wielką: 31 á lud z onego miáſtá zábrawßy/ przećierał gi piłámi/ y iezdźił po nich kowánemi wozmi/ á drugie kordy przećinał/ á inne w piecu ceglánym palił. Ták vdźiáłał wßem miáſtam ſynom Ammon/ á potym ſie wroćił ze wßyſtkim woyſkiem ſwoim do Ieruzálem.

Kápit: 13.

¶ Ammon ſyn Dawidow zgwałćił Thámár śioſtrę Abſalonowę/ prze co go potym zábił/ y ziechał do krolá Geſurſkiego.

Ammon rozmiłował ſie śioſtry ſwey Thámár.

1 Y Stáło śie potym/ że Abſaloná ſyná Dawidowego śioſtrę bárzo vrodźiwą/ imieniem Thámár/ zámiłował Ammon ſyn Dawidow: 2 á ták ią bárzo miłował/ że dla miłośći iey záchorzał: bo iż byłá pánną/ przytrudnieyßym mu ſie zdáło/ áby miał co nieucżćiwego z nią vczynić. 3 A miał Ammon przyiaciela imieniem Ionádábá/ ſyná Semmáá brátá Dawidowego/ mężá bárzo mądrego.

Ten rzekł

4 Ten rzekł do niego: Czemuß ták bárzo schnieß dzień ode dnia synu krolewski? Czemu mi tego nie oznaymiß? Tedy mu rzekł Amnon: Miłuie Thámár śiostrę brátá mego Absaloná. 5 Odpowiedział mu Ionádáb: Położ sie ná łożu twym/ á zámyśl sobie niemoc: á gdy cie przyidzie náwiedzáć oćiec twoy/rzeczeß mu: Proße niechay tu przydzie Thámár śiostrá moiá/ że mi vczyni co ieść/y da mi/ żebym iadł z ręki iey.

6 Vkładł sie tedy Amnon/y zmyślił sobie niemoc. A gdy go przyßedł krol náwiedzáć. Rzekł Amnon do królá: Proße niechay tu przydzie Thámár śiostrá moiá/áby vczyniłá przed memi oczymá potrawkę álbo dwie/á żebym iadł z ręku iey co nágotuie. 7 Y posłał Dawid po Thámár do domu/ mowiąc: Idź do domu Amnoná brátá twego/vczyńże mu co ieść. 8 Przyßłá tedy Thámár do domu Amnoná brátá swego: á on leżał/ wźiąwßy mąki zmießawßy á zbiwßy z wodą/ rospráwiłá ią y vczyniłá mu potrawkę przed iego oczymá. 9 ¶ A wźiąwßy ono co wárzyłá/wylałá ná miskę y położyłá prze deń/ále niechćiał ieść. Y rzekł Amnon: Káżćie wßystkim wyniść precz: á gdy wßytkim precz kazano/ rzekł Amnon

10 do Támáry: Wnieś pokarm do pokoiu/że tám będę iadł z ręki twoiey. Tedy wźiąwßy on pokarm ktory nágotowáłá/wnięsłá ná pokoy do 11 Amnoná brátá swego. A gdy mu ieść podawáłá/ vchwyćił ią / y rzekł: Chodź miła śiostro/ położ sie wedla mnie. 12 Oná mu odpowiedziáłá: Nie czyń brácie moy/ nie czyń mi gwałtu: boć sie tego czynić nie godźi w Izráelu: nie czyń teß ßaleństwá. 13 Boć ia niebędę mogłá ćierpieć zelżywośći swey/á ty sam będźieß iáko ieden zßalonych w Izráelu: ráczey mow z krolem/á nie odmowić mie tobie. 14 Niechćiał Amnon przestáć ná prosbách iey / ále przemogßy śiłą / śćiśnął 15 y zniewolił ią. Y obmierzłá Amnonowi bárzo / ták: iż więtßa byłá oná nienawiść iego/nizli miłość pierwßa ktorą ią przedtym miłował. Y rzekł 16 iey Amnon: Wstań/idźże precz. Oná mu odpowiedźiáłá: Tá rzecz ktorą teraz przećiwko mnie czyniß/wypędzáiąc mie/dáleko gorßa iest niżli coś mi pirwey vczynił. Ale niechćiał iey słucháć/á owßem záwoławßy chłopięćia 17 ktore mu posługowáło / rzekł mu: Wyprowadź ią tám precz ode 18 mnie/zámknijże drzwi po niey. A byłá Thámár w ßáćie długiey áż zá kostki: bo w tákowych ßátách chadzáły krolewny pánny. Tákże wywiodł ią służebnik precz / y zámknął zá nią drzwi.

Amnon zniewolit Thámár.

19 Tedy oná posypawßy głowę popiołem / potárgawßy one ßáte długą ná sobie/złomiwßy ręce ná głowie swey/ ßłá idąc á krzycząc. Y rzekł k 20 niey Absalon brát iey: Aboć Amnon brát twoy gwałt vczynił? Milczże teraz miła śiostro/brátći twoy iest: áni frásuy sercá twego dla tego. Mießkáłá tedy Thámár w domu Absaloná brátá swego/schnąc od żáłośći.

21 A gdy sie tey rzeczy krol Dawid dowiedział/ zásmućił sie bárzo. Y niechćiał zásfrásowáć duchá Amnoná syná swego/bo go bárzo miłował/że był 22 pierworodnym synem iego. Absalon też áni źle áni dobrze nie mowił nic do Amnoná: bo go iuż bárzo Absalon nienawidźiał prze to/ iż zgwałćił Thámár śiostrę iego.

23 Stáło sie potym we dwie lećie/że miano strzydz owce Absalonowe w Báálházor ktore iest wedle Effráim: y wezwał tám Absalon wßystkich

ſynow krolewſkich/ á przyßedßy do krolá/ rzekł: Oto będą ſtrzydz owce 24
ſługi twego/proßę áby przyiechał krol z ſłużebniki ſwemi do ſługi ſwego.
Rzekł krol do Abſaloná: Nie żąday tego ſynu moy/nie żąday ábyſmy w- 25
ßyſcy mieli być v ciebie/ á byćći ćiężcy. A gdy go ktemu przymußał/ á on
przedſię odmawiał/ dał mu błogosłáwieńſtwo. Rzekł potym Abſalon 26
do Dawidá: Jeſliż ſam niechceß być v mnie/proßę wżdy niechay z námi
iedzie Amnon brát moy. Rzekł do niego krol: Nie potrzebá tego áby ſto-
bą ßedł. Ale przymuſił go Abſalon że z nim poſłał Amnoná/ y wßyſtkie 27
ſwe ſyny. Y ſpráwił Abſalon gody/iáko gody krolewſkie.

Abſalon zá-bił Amnoná brátá ſwego

Y roſkazał Abſalon ſłużebnikom ſwoim/ mowiąc: Pilnuyćie gdy ſię 28
Amnon vpiie winem/á gdy wam dam znáć/biyćieß á zábiyćie go/nie boy-
ćie ſię nic: bo ia ieſtem ktory wam roſkázuię: poſilcie ſię á bądźcie mężmi
mocnymi. Y vczynili ſłużebnicy Abſolonowi przećiw Amnonowi/ iáko 29
im był roſkazał Abſalon: á porwawßy ſię wßyſcy ſynowie krolewſcy/
wſkoczywßy káżdy ná mulicę ſwą/ vćiekli. A gdy ießcże byli w drodze/ 30
przyßłá wieść do krolá Dawidá/ że Abſalon pobił wßyſtkie ſyny krole-
wſkie/ á że nie zoſtał z nich żyw tylko ieden. Wſtał tedy Krol Dawid/y 31
ſtárgał ná ſobie odzienie/ y padł ná ziemię/y wßyſcy dworzánie iego kto-
rzy przy nim ſtali/podárli ná ſobie ßáty ſwoie.

Tedy rzekł Jonádáb ſyn Semmáá brátá Dawidowego: Niechay ták 32
nie rozumie pan moy krol/ áby wßyſcy ſynowie krolewſcy byli pobići:
tylkoć ſam Amnon zábit: bo miał nań chráp Abſalon/od onego dniá gdy
był Thámárze ſieſtrze iego gwałt vczynił. A ták teraz nie przypußczay pá- 33
nie moy krolu tey rzeczy ku ſercu ſwemu/myſląc ſobie/że wßyſcy ſynowie
krolewſcy pobići ſą: boć ſam tylko Amnon zábit ieſt.

Abſalon vćieka.

Vćiekł tedy Abſalon. A gdy podnioſł oczy ſwoie ſtrož ktory był ná 34
wieży/vyźrzał á ono lud wielki przybiegał/nie pátrząc drogi z boku gory.
Y rzekł Jonádáb do krolá: Owo iuż ſą ſynowie krolewſcy/ ták iáko mo- 35
wił ſłużebnik twoy/ ták ſię ſtáło. A gdy przeſtał mowić/vkazáli ſię y ſy- 36
nowie krolewſcy: á przyßedßy z krzykiem ięli płákáć: ále y ſam krol/y w-
ßyſcy ſłużebnicy iego/płákáli płáczem wielkim bárzo. A Abſalon vćiekßy 37
iáchał do Tholomai ſyná Ammihurowego krolá Geſſurſkiego. Záłował
tedy Dawid ſyná ſwego Amnoná przez wiele dni. A Abſalon gdy vćiekł/ 38
przyßedł do Geſſury/y był tám przez trzy látá. Y przeſtał krol Dawid prze 39
ćiwić ſię Abſalonowi/przeto że iuż był ożalił śmierći Amnonowey.

Kápit: 14.

§ Joáb przez nápráwną niewiáſtę/ ſtára ſię áby był Abſalon záś przyzwan z Geſſur do Jeruzálem/ o piękności Abſalonowey y o dzieciách iego: á iáko Abſalon po przywroceniu ſwym do Jeruzálem/dwie lećie oblicza oycowſkiego nie-widział/ o ſpaleniu zboża Joábowego.

Przez nápráwę Thekuitki Abſalon do Jeruzálem przyzwan.

ROzumieiąc tedy Joáb ſyn Sárwie/że ſerce kro- 1
lewſkie obróciło ſię ku Abſalonowi/poſłał do miáſtá Thekua/ 2
y wziął z támtąd niewiáſtę mądrą/y rzekł iey: Zámyśl ſobie žá-
łobę/á obleč ſię w žáłobne ßáty/á nie pomázuy ſię oleiem/ żebyś ſię zdáłá
być niewiáſtą ktora iuż przez dawny czás/opłákawa vmárłego: tedy w- 3
nidzieß do krolá/y będzieß mowiłá do niego ty ſłowá. Y náuczył ią Joáb
iáko miáłá mowić. A ták gdy weßłá niewiáſtá Thekuitká do krolá/ pá- 4
dłá przed nim ná ziemię/ y vczyniłá mu cześć. Potym rzekłá: Záchoway
mię krolu. Y rzekł do niey krol: Co zá potrzebę maß? Tedy oná odpo- 5
wiedziáłá: Ach nieſtoty/ wdowáć ia ieſtem bo mi vmárł mąż moy. A ia

6 ſłużebnicá twoiá miáłám dwu ſynow: ktorzy zwádziwſzy ſie ná polu/
7 ieden drugiego zábił/że nie był ktoby ie był rozwádźił. Otoż powſtáwſzy
wſzyſtká rodźiná przećiwko mnie ſłużebnicy twoiey / mowią: Wyday
nam tego ktory zábił brátá ſwego/ że gi zábiyemy prze krew brátá iego/
ktorego zábił/á że zgłádźimy dźiedźicá: y około tego chodzą/ áby mi zgá-
śili iſkierkę moię ktora mi ieſzcze zoſtáłá / áby nie zoſtáłá pámiątká mężá
moiego/áni potomek ná źiemi.

8 Tedy rzekł krol do niewiáſty: Idź do domu ſwego/á ia ſkażę zá tobą.
9 A rzekłá niewiáſtá Thekuitká do krolá. Niech ná mnie będźie pánie moy
krolu táto niepráwość / y ná domu oycá moiego: á krol y máieſtat iego/
10 niechay będźie tego niewinny. A rzekł krol: Ktoć co o to rzecze/ przywiedź
go do mnie/tedyć więcey niebędźie ſie śmiał ćiebie dotknąć. A oná ieſzcze
11 rzekłá: Wſpomni Krolu ná Páná Bogá ſwego / á niech ſie nie zbieráią
bliſcy krwie ku pomśćie/żeby nie zábijano ſyná mego. Odpowiedźiał krol:
Żywie Pan/że włos z głowy ſyná twego nie ſpádnie ná źiemię. A rzekłá
12 niewiáſtá: Niech ieſzcze pánu memu Krolowi ſłużebnicá twoiá powie
13 iedno ſłowo/ proſzę. Rzekł: Mow. A rzekłá niewiáſtá: Czemużeś v-
myślił tákową rzecz przećiwko ludu Bożemu/á wymowił krol to ſłowo/
14 áby zgrzeſzył / áby nie przywroćił záſię wygnáńcá ſwego? Wſzák wſzy-
ſcy mrzemy/á iáko wodá wśiekamy do źiemie ktora ſie záś nie wráca:ánić
chce Bog by miáłá duſzá zginąć/ ále owſzem odmieniá/ myśląc o tym áby
15 do końcá nie zginął/ ktory ná czás odrzucon ieſt. A ták przyſzłám teraz/ á-
bym mowiłá do Páná mego krolá/ to ſłowo przed ludem. A rzekłá ſłu-
żebnicá twoiá: będę mowiłá do krolá / áwoby iáko vczynił Krol ſłowá
16 ſłużebnice ſwoiey. A vſłuchał krol ſłowá/áby wyzwolił ſłużebnicę ſwo-
ię z ręki tych wſzyſtkich/ktorzy chćieli z dźiedźictwá Páńſkiego wygłádźić
17 mnie: y ſyná mego poſpołu. A ták niech mowi ſłużebnicá twoiá/ áby ſie
ſtáło ſłowo Páná moiego Krolá/ iáko ofiárá. Abowiem iáko Angioł
Páńſki/ ták ieſt Pan moy krol/ że áni błogoſłáwieniem áni złorzeczeniem
zruſzy ſie: á ztądże y Pan Bog twoy ieſt z tobą.

Eze:13.ꝟ 32. & 33.ꝟ 11.

18 Odpowiedźiawſzy krol/ rzekł do niewiáſty: Nie tay przedemną/ o co
ćię będę pytał. A rzekłá niewiáſtá: Mow Pánie moy krolu. Tedy rzekł
19 krol. Jeſliże ſie z tobą ná to wſzyſtko ręká Joábowá złożyłá? Odpowie-
dźiáłá niewiáſtá: Ná zbáwienie duſze twey pánie moy krolu / że áni ná
práwo áni ná lewo ieſt co z tych wſzyſtkich rzeczy/ktore mowił Pan moy
krol. Abowiem ſługá twoy Joáb/on mi roſkazał/y on włożył w vſtá ſłu-
20 żebnice twoiey wſzyſtkie te ſłowá/ábych odwroćiłá wzor powieśći tey/
ſłużebnikći twoy Joáb to mi roſkazał. Ale ty pánie moy krolu/ieſteś mą-
dry/iáko mądry ieſt ángioł Boży/że wyrozumieſz wſzem rzeczam ná źiemi.
21 A rzekł Krol do Joábá: Otoż vkoiwſzy ſie/ vczyniłem ſłowo twoie:
22 á ták idź przywiedź dźiećię me Abſaloná. A padſzy Joáb ná oblicze ſwe
ná źiemię/ vczynił cześć: y dźiękował Krolowi/ y rzekł Joáb. Dźiśiem
poznał ſłużebnik twoy / żem nálazł łáſkę przed oblicznośćią twą. Pánie
moy krolu: boś vczynił o com prośił pánie moy krolu/ ſłużebnik twoy.
23 Wſtáwſzy tedy Joáb/ſzedł do Geſſur/ y przyprowádźił Abſaloná do Je-
24 ruzálem. A rzekł krol Dawid: Niech ſie wroći do domu ſwego/ále obli-
czá mego niechay nie widźi. A náwroćił ſie Abſalon do domu ſwego/ ále
25 oblicza Krolewſkiego nie widźiał. A nie był żaden mąż miedzy ludem
Izráelſkim ták vrodziwy/iáko Abſalon/á ták bárzo śliczny od ſtopy áż do
wierzchu głowy/ nie było ná nim żadney mákuły. A gdy ſtrzygł włoſy/

Abſalon wroćiwſzy ſie do Jeruzálem/ oblicza Dawidowego nie widźiał.

á ſtrzygał ie raz w rok/ bo mu ćiężáły/ ważyły włoſy dwie śćie ſyklow/ 26 ꝓoſpolitey wagi. 27 Vrodzili ſie tedy Abſalonowi trzey ſynowie: á iedná dzieweczká/ imieniem Thámár/ bárzo piękna.

28 Y mießkał Abſalon w Jeruzálem dwie lećie/á oblicza Krolewſkiego nie widział. 29 Poſłał potym do Joábá/aby go wwiodł do krolá: ále Joab niechćiał przyść do niego. Poſłał y powtore do niego/on przedſię niechćiał do niego przyść. 30 Y rzekł do ſłużebnikow ſwoich: Wiećieß wy rolą Joabowę/ ktora ieſt wedle mey roley/ ktora ma ięczmień ná żećiu? idźćieß ſpalćieß mu gi. Spalili tedy ſłużebnicy Abſalonowi ono zboże. A przyßedßy ſłużebnicy Joábowi podárßy ná ſobie odzienie/rzekli: Spalili ſłużebnicy Abſalonowi część zboża tego. 31 Wſtał potym Joab/ y ßedł do Abſaloná do domu iego / y rzekł: Czemu ſłudzy twoi popalili zboże moie? 32 Odpowiedział Abſalon Joábowi: Słałem do ćiebie proßąc / ábyś przyßedł ku mnie żebym ćię poſłał do krolá/ábyś mu odemnie mowił: Dla czegożem tu przyßedł z Geſſur? lepieyći mi tám było być: á ták ćię dla Bogá proßę/ ábym oglądał oblicze krolewſkie: ieſliż wiec pámięta ná nieprawość moię/niechay mię zábije. 33 Wßedł tedy Joáb do krolá/ y powiedział mu to wßyſtko: Záwołano tedy Abſaloná / y wßedł przed krolá/y padł ná ziemi przed nim: y pocáłował krol Abſaloná.

¶ Abſalon przed Krolá przywiedźion.

Kápit: 15.

¶ Abſalon ziednawßy ſobie przyiaźń v ludzi/ſprzyſiągł ſie ná oycá w Hebron/ przed ktorym oćiec vćieka z Archą á z przyiaćioły. Y poſłał Chuſzego od ſiebie/áby rozerwał rádę Achitofelowę.

1 Potym Abſalon ſpráwił ſobie wozy y iezne/y piećdzieſiąt mężow ktorzy przed nim chodzili. 2 A wſtáiąc ráno Abſalon/ ſtawał przy wieźdźie do brony ná drodze/á kożdego męża ktory miał iáką ſpráwę/ áby przyßedł przed ſąd Krolewſki/ przyzywał Abſalon do ſiebie/y mawiał: z ktoregoś ty miáſtá ieſt? To wiec on odpowiedział/z iednego pokolenia Jzráelſkiego ia ieſtem ſługá twoy. 3 Y odpowiadał mu Abſalon: zdadzą mi ſie ſłowá twoie być dobre á ſpráwiedliwe/ále niemáß ktoby ćię wyſłuchał/ vſtáwion będąc od krolá. 4 Y mawiał wiec Abſalon: O ktoby mię vſtánowił ſędzią nád ziemią/żeby do mnie przychadzáli wßyſcy ći co máią iákie ſpráwy/iabych ſpráwiedliwie ſądził. 5 A gdy ku niemu przyſtępował iáki człowiek / áby go pozdrowił: 6 wyćiągnął rękę ſwoię / á viąwßy cáłował go: á czynił to wßyſtkiemu ludu Jzráelſkiemu / kto iedno przychadzał ná ſąd/aby go był krol przeſłuchał/ y przychylał ku ſobie ſercá ſynow Jzráelſkich.

¶ Abſalon lud Jzráelſki do ſiebie przyciąga.

7 A gdy wyßły czterdzieśći lat/rzekł Abſalon do krolá Dawidá: Poydę á wypełnię obietnicę moię ktorąm obiecał Pánu Bogu w Hebron. 8 Abowiem obiecuiąc/ślubił ſługá twoy/gdym był w Geſſur Syriyſkim/mowiąc: Jeſliże mię przywiedźie záś Pan Bog do Jeruzálem / będę ofiárował Pánu. 9 Odpowiedział mu krol Dawid: Jdź w pokoiu. On wſtawßy ßedł do Hebron.

10 A poſłał był Abſalon ßpiegi po wßech miáſtách ludu Jzráelſkiego/mowiąc: Jáko ſkoro vſłyßyćie trąbienie w trąby/ wnet wołaycie: Abſalon będźie krolował w Hebron. 11 A z Abſalonem lepák wyßło dwie śćie mężow z Jeruzálem wezwánych/idąc z nim w vprzeymym ſercu/nic o żadney rzeczy niewiedząc. 12 Przyzwał też Abſalon Achitofelá Gilońſkiego/rádnego Páná Dawidowego / z iegoż miáſtá Gilo. A gdy ofiárował ofiáry: ſtáło ſie

¶ Abſalon zbuntował ſie z Achitofelem przećiw Dawidowi.

ktálo sie sprzysiężenie bárzo wielkie/ á lud sie zbiegáiąc/ rozmnażał przy
13 Absalonie. Przybiegł tedy poseł do Dawidá/ mowiąc: Práwie z sercá
14 wszystek lud Izráelski idzie zá Absalonem. Y rzekł Dawid ku służebnikom
swoim ktorzy byli przy nim w Jeruzálem. Wstáńcie/ á vciekaymy: bo nie
będziem sie mogli zchronić przed Absalonem: śpiesżcie sie ábyście wyszli/
by lepák nas nie záiácháł/ á nie popchnął vpadku ná nas/ á miástá nie wy-
15 ścinał mieczem. Tedy rzekli służebnicy krolewscy do niego: Wszystko co
kolwiek nam roskaże pan nász krol/ z chuci vczynimy służebnicy twoi. Wy-
16 szedł tedy krol/ y wszystek dom iego ná swych nogách: á zostáwił Krol
17 dziesięć białychgłow nałożnic dla strażey domowey. Wyszedszy tedy
18 krol/ y wszystek lud Izráelski pieszo z miástá/ stánął dáleko od domu swe-
go á wszyscy służebnicy iego chodzili około niego/ y husfiki strzelcow/ y
páweżnikow: á wszyscy Getheyczykowie waleczni duży sześć set mężow/
ktorzy byli przyszli zá nim z Geth/ pieszo szli przed krolem.

Dawid przed Absalonem vcieka.

19 A Krol rzekł do Ethai Getheyczyká: czemu ty idzieśz z námi? Wroć
sie/ mieszkayże z krolem/ boś ty gość/ á wyszedłeś z mieyscá swego. Wczo-
20 rás przyszedł/ á dziśiá musiśz z námi wychodzić? Y iuż iá poydę gdzie
mam iść/ á ty sie wroć/ á weźmi y odwiedź z sobą brácią swą: á Pan Bog
vczyni z tobą miłosierdzie y prawdę/ żeś ty przeciwko mnie okazał łáskę y
21 wiárę. Odpowiedział Ethái krolowi/ mowiąc: Żywie Pan/ y żywie
Pan moy krol/ że ná ktorymkolwiek mieyscu będzieśz Pánie moy krolu/
22 bądź w śmierci bądź w żywocie/ tám będzie sługá twoy. Y rzekł Dawid
do Ethái: Chodź á podź z námi. Szedł tedy Ethái Getheyczyk/ y krol/
23 y wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim/ y inne mnostwo. A wszyscy płá-
káli głosem wielkim/ á wszystek lud szedł społem. Y szedł Krol przez stru-
mień Cedron/ á wszystek lud szedł przeciw drodze Oliwney/ ktora pátrzy
24 ku puszczey. Wyszedł też Sádoch kápłan/ y wszyscy Lewitowie z nim/
niosąc Archę przymierza Bożego. Y złożyli z siebie Archę Bożą. Y wstą-
pił Abiátár/ áż sie zebrał spełná wszystek lud ktory był wyszedł z miástá.

25 Y rzekł krol do Sádochá: odnieś záś Archę Bożą do miástá: iesliże
naydę łáskę przed Páńskimi oczymá/ przywiedzie mie záś/ y vkaże mi ią/ y
26 przybytek swoy. A iesliżeć mi rzecze: nie podobász mi sie: Gotowem/ niech
27 Pan czyni co sie iemu zda być dobrze. Y rzekł krol do Sádochá kápłaná:
O widzący/ wroć sie do miástá w pokoiu: y Achimáás syn twoy/ y Jo-
nátán syn Abiátharow/ dwá synowie wászy niechay będą z wámi. Oto
28 sie ia skryię kędy ná polu w tey puszczey/ áż przydą słowá ku mnie od was
29 ktoreby mi oznaymiły. Odnieśli tedy Sádoch y Abiáthár Archę Bożą
30 do Jeruzálem/ y mieszkáli tám. A Dawid szedł stroną ná gorę Oliwną/
idąc á płácząc/ przykrywszy głowę/ á bosemá nogámi: ále y lud wszystek/
ktory był przy nim/ zákrywszy głowę/ wstępował ná gorę płácząc. Dano
31 potym znáć Dawidowi/ że też y Achitofel był w onym sprzysiężeniu z Ab-
salonem. Y rzekł Dawid: w szaleństwo obroć/ prosżę Pánie rádę Achi-
thofelowę.

32 A gdy wstępował Dawid ná wierzch gory/ ná ktorey miał czynić
modłę Pánu: potkał sie z nim Chusái Aráchyteczyk w rozdrápánym o-
33 dzieniu/ á prochu pełno máiąc ná głowie. Y rzekł k niemu Dawid: Poy-
34 dzieszli zemną/ będzieśz mi ciężek: á iesli sie wrociśz do miástá/ y rzecześz Ab-
salonowi: Jestem służebnikiem twym krolu/ zostaw mie przy gárdle: iá-
kom był sługą oycá twego/ ták będę sługą twoim: tedy rozerwieśz rádę
35 Achitofelowę. A masz tám z sobą Sádochá/ y Abiátárá kápłany: á káżde
słowo ktore vsłyszyśz w domu Krolewskim/ oznaymiśz Sádochowi/ y A-

biáthárowi kápłanom. Abowiem ſą z nimi dwá ſynowie ich/ Achimáás ſyn Sádochow/ y Jonáthán ſyn Abiátharow: tedy przeſlecie niemi do mnie káżde słowo ktore vſłyſzycie. A gdy przyſzedł Chuſy/ przyiaciel Dawidow do miáſtá/ Abſalon też wiechał do Jeruzálem (y Achitofel z nim) 36 37

Kápit: 16.

¶ Osoczył Sybá Mifibozethá v Dawidá/ Semei łáiał krolowi/ á iáko to zniosł Dawid. Chuſá przyſzedł ku Abſalonowi/ pozdrowił go y rozmawiał z nim/ Abſalon wſtąpił do nałożnic oycowſkich.

1 A Gdy Dawid troſzkę minął wierzch gory/ vkazał mu ſię Sybá ſłużebnik Mifibozetow/ idąc przeciw niemu ze dwiemá osłomá/ ná ktore było włożono dwie ście chlebá/ y ſto wezłow Rozynkow/ y ſiedm koſzow Fig/ y dwoie naczynie winá. 2 Y rzekł Krol do Syby: Co ſię przez te rzeczy rozumie? Odpowiedział Sybá: Pánie moy krolu/ Osłowie ći ſą prze domowniki krolewſkie/ áby ná nich ieżdżili/ á chleby y figi ku żywności ſłużebnikom twoim/ á wino żeby pili ieſliby kto vſtał ná puſzczey. 3 Y rzekł krol: A ſyn páná twego gdzie ieſt? Odpowiedział Sybá krolowi/ zoſtał w Jeruzálem/ mowiąc: Dźiś mi przywroci Dom Izráelſki kroleſtwo oycá moiego. 4 Tedy rzekł Krol do Syby: Twoie niechay będą wſzyſtkie rzeczy ktore były Mifibozetowe. Y rzekł Sybá: Proſzę pánie moy Krolu/ ábych nálazł łáſkę przed tobą. 5 Y ſzedł krol Dawid drogą áż do Báhurym.

Infr:19. b. 27.

A oto wychodźił ſtámtąd mąż ieden z rodu domu Saulowegó/ imieniem 6 Semei/ ſyn Gerá: á idąc łáiał y przeklinał/ y miotał kámieńmi ná Dawidá/ y ná wſzyſtkie ſłużebniki Dawidowe: á wſzyſtek lud/ y wſzyſtko 7 rycerſtwo ſzli wedle krolá po práwey y po lewey ſtronie. A ták mowił Semei łáiąc krolowi. Wynidź/ wynidź mężu krwie/ á mężu Beliál. 8 Oddáłći Pan wſzyſtkę krew domu Saulowego/ żeś ſię wdárł gwałtownie ná kroleſtwo po nim/ otoż też dał Pan kroleſtwo twoie w ręce Abſalońá ſyná twego: á oto ćię teraz śćiſkáią przećiwne á złe rzeczy/ żeś ieſt mężem 9 krwie. Y rzekł do krolá Abiſai ſyn Sárwiego: Czemu łáie ten pies zdechły/ pánu memu krolowi? Poydę ia á vtnę mu łeb.

Semei złorzeczył Dawidowi vćiekáiącemu

10 Powiedział krol: Coż mnie y wam ieſt ſynowie Sárwiego/ daycie mu pokoy/ niechay łáie: bo mu Pan roſkazał áby łáiał Dawidowi: á kto 11 táki ieſt ktoby śmiał powiedźieć/ przecz ták vczynił? Y rzekł krol do Abiſai/ y do wſzyſtkich ſłużebnikow ſwoich. Oto ſyn moy/ ktory wyſzedł z żywotá moiego/ ſtoi mi o gárdło: dálekoć więcey ten ſyn Gemini łáiąc mi będźie. Daycie mu pokoy/ niechay łáie wedłá przykazánia Páńſkiego/ 12 owa weyzrzy Pan Bog ná vtrapienie moie/ á odda mi Pan dobrym/ miáſto tego przeklinánia dźiſieyſzego. 13 Chodźił tedy Dawid y towárzyſze iego przy nim drogą: á Semei po wierzchu gory z boku przećiw niemu też chodźił przeklináiąc/ á kámienie nań ćiſkáiąc/ y prochem ſypiąc.

Ćierpliwość Dawidowá.

14 Przyſzedł potym krol Dawid ze wſzyſtkim ludem ſwym ſpracowány/ 15 á tám poiedli y odpoczynęli. A Abſalon y wſzyſtek lud iego/ weſzli do Jeruzálem/ ále y Achitofel z nim. 16 A gdy przyſzedł Chuſai Aráchitczyk przyiaciel Dawidow do Abſaloná/ rzekł do niego: Bądź zdrow krolu/ zdrow bądź krolu. 17 Do ktorego Abſalon rzekł: Tákaż to ieſt miłość ku przyiaćielowi twemu? 18 Czemuś nie ſzedł z przyiaćielem twoim? Odpowiedział Chuſai Abſalonowi: Nie wżdy/ bo tego ia będę ktorego obrał Pan/ y wſzyſtek ten lud/ tudźież wſzyſtek lud Izráelſki/ y przy tym będę trwał. A że

ieſzcze

19 ieszcze y to przydam/á komuż służyć będę? á zaż nie synowi Krolewskie- mu? A przeto iákom był posłużen oycu twemu/ták będę posłużen y tobie.

20 Y rzekł Absalon do Achitofelá: Porádźcie się cobyśmy mieli czynić. Te- 21 dy rzekł Achitofel do Absaloná: Wnidź do nałożnic oycá twego/ ktore zostáwił áby przyglądáły domu: iż gdy vsłyszy wszystek lud Izráelski/ 22 żeś splugáwił oycá twego/ zmocnią się przy tobie ręce ich. Rozbili tedy Absalonowi namiot ná Sali/y wszedł do nałożnic oycá swego przed wszystkim ludem Izráelskim. 23 A rádá Achitofelowá ná on czás gdy ią dawał/ták ważna byłá/iákoby się kto był Bogá rádźił. Ták byłá wielkiey wagi káżda rádá Achitofelowá/y ná ten czás gdy był z Dawidem/y gdy był z Absalonem.

Kápit: 17.

¶ Chusai zepsował rádę Achitofelowę/ á toż oznaymił Dawidowi/ktory zá porádą Chusai przepráwił się przez Iordan/dla czego obieśił się Achitofel/ przyiaćiele Dawidá potrzebámi podeymuią.

¶ Achitofelowá rádá przećiw Dawidowi.

1 Edy rzekł Achitofel do Absaloná: Obiorę sobie dwánaśćie tysięcy mężow / á ruszywszy się będę gonił Dawi- 2 dá tey nocy. A przypadszy náń (boć teraz vstał/á zemdláły mu ręce) poráżę go: á gdy od niego vciecze wszystek lud ktory przy nim iest/ 3 poráżę sámego krolá opuszczonego. Y przywiodę záś wszystek lud/ iáko zwykł się wrácáć ieden człowiek: bo ty iácy iednego mężá szukasz / á wszystek lud będźie w pokoiu. 4 Y spodobáłá się rádá iego Absalonowi/ y wszystkim stárszym z ludu Izráelskiego.

5 Y rzekł Absalon: Przyzowćie mi Chusai Aráchitczyká/ posłuchaymy 6 co też on powie. A gdy przyszedł Chusai do Absaloná/rzekł do niego Absalon: Ták tu rádźił Achitofel: Mamy ták vczynić czyli nie? co ty rá- 7 dźisz? Tedy rzekł Chusai do Absaloná: Nie dobra to rádá/ ktorą teraz 8 dał Achitofel/y przydał k temu Chusai: Ty znasz oycá twego/y męże ktorzy przy nim są / że są bárzo mocni á gorliwego vmysłu: nie ináczey iáko Niedźwiedźicá gdy iey Niedźwiedźiętá zábiorą rozie się w leśie: ktemu 9 oćiec twoy mąż woienny iest / nie mieszkáć z swym ludem. A co wiedźieć iesli się teraz nie kryie po iáskiniách / álbo gdźie po innych mieyscách gdźie rozumie? A gdyby ieden z ludu twego padł ná początku / vsłyszy ktobykolwiek vsłyszał / rzecze: Stáłá się porażká w ludu ktory był z Absalo- 10 nem. Tedy káżdy namocnieyszy/ktorego serce iest iákoby Lwie/zleknie się. Bo to wie wszystek lud Izráelski/że oćiec twoy mąż bárzo mocny/y te kto- 11 rzy przy nim są być duże. Ale to się mnie zda być dobra rádá: niech się zbierze do ćiebie wszystek lud Izráelski / od Dán áż do Bersábee / iáko piasek morski bez liczby/á ty będźiesz miedzy nimi. Y vderzymy náń/gdźiekolwiek 12 go naydźiemy: á przykryiemy go/ iáko zwykłá rosá páść ná źiemię/ á nie 13 zostáwimy z mężow ktorzy przy nim są co do iednego. Co iesli gdźie wnidźie do miástá/ otoczy wszystek lud Izráelski ono miásto powrozy/ y wewleczem ie do rzeki/ ták że áni ieden kámień nie zostánie go.

Chusegorádá przećiw rádźie Achitofelowey.

14 Tedy rzekł Absalon y wszyscy mężowie Izráelscy: Lepsza rádá Chusai Aráchitczyká/niżli rádá Achitofelowá. Práwie ták zá Pánskiem zrządzeniem/ rozerwána iest rádá Achitofelowá vżyteczna / áby przywiodł 15 Pan złe rzeczy ná Absaloná. Potym rzekł Chusy Sádochowi y Abiátárowi kápłanom: Ták á ták rádźił Achitofel Absalonowi/y stárszym Izrá- 16 elskim / á iam też záś ták á ták porádźił. A ták teraz co rychley poślićie/

daycieʃz znáć Dawidowi / mowiąc: Nie mieʃzkay tey nocy ná polu w puʃzczy/ále bez omieʃzkánia dáley ʃie przenieś: áby krol y ci ktorzy ʃą przy nim/ prędko nie zginęli.

17 A Jonátás y Achimáás ſtali v ſtudniey Rogel: tedy ʃzłá k nim dzieweczká/ y powiedziáłá im tę rzecz: á oni potym ʃzli/ áby to poſelſtwo powiedzieli krolowi Dawidowi: bo niemogli być widzeni/ áni też mogli wniść do miáſtá. 18 Y vyzrzał ie ieden ſłużebnik/y powiedział to Abſalonowi: á oni wſkok weʃzli w dom iednego człowieká w Báhurym/ ktory miał ſtudnią ná ſwym dworze/ y ſpuścili ʃię do niey. 19 A niewiáſtá wziąwʃzy płáchtę/rozciągnęłá ią nád ſtudnią/ iákoby ſuʃząc ięczmień: á ták ie ſkryłá.

Achimáás y Jonátán w ſtudnią pokryci.

20 A gdy przybiegli ſłużebnicy Abſalonowi do domu oney niewiáſty/rzekli: Gdzie ſą Achimáás y Jonátán: Odpowiedziáłá im niewiáſtá: Szli precz śpieʃznie nápiwʃzy ʃię trochę wody. A oni ʃzukáiąc gdy ich nie náleźli/wrocili ʃię do Jeruzálem. 21 Potym gdy oni odeʃzli/wyʃzli oni z ſtudnie/ á ʃzedʃzy oznaymili to krolowi Dawidowi/rzekąc: Ruʃzćie ʃię/á co rychley ʃię przepráwćie przez rzekę: boć ták rádził Achitofel przećiwko wam. 22 Wſtał tedy Dawid y wʃzyſtek lud ktory przy nim był / y przepráwili ʃię przez Jordan przede dniem/áni ieden niezoſtał/ktoryby ʃię był nie przepráwił przez rzekę. 23 Widząc Achitofel że ʃię nie ſtáło według rády iego/oſiodłał oſłá ſwego/wſtał y iáchał do domu y do miáſtá ſwoiego: á rozpráwiwʃzy dom ſwoy/ obieśił ʃię/ y pogrzebion w grobie oycá ſwego.

Obieśił ʃię Achitofel iż nie wedle rády iego ʃzło.

24 Dawid lepák przyʃzedł ná mieyſce obronne. Abſalon też ze wʃzem ludem Jzráelſkim przebył Jordan. 25 A Abſalon miáſto Joábá vczynił Hetmánem nád ſwym woyſkiem Amáſę: á ten Amáſá był ſyn iednego mężá ktorego zwano Jetrá z Jezreli/ ktory był wʃzedł do corki Abigáil/ imieniem Náás/ſioſtry Sárwiey ktora byłá mátką Joábową. 26 Y położył ʃię obozem lud Jzráelſki z Abſalonem w ziemi Gáláád. 27 A gdy przyćiągnął Dawid ná ono obronne mieyſce / tedy Sob ſyn Náázow z Rábbát miáſtá ſynow Ammon/y Máchyr ſyn Amihelow z Lodábár/y Berzellái Gáláádczyk z Rogelim/dárowáli mu kołdry y kobierce/y naczynie gliniáne/ 28 pʃzenicę y ięczmień/y mąkę/ y krupy/y bobu/y ʃoczewice/y tátárkę w oleiu obwarzáną/y miodu/ y máſłá/ owce/ y ćielętá tłuſte: 29 y dárowáli to Dawidowi/y ludu ktory z nim był ná pożywienie/bo mniemáli żeby lud głodem y prágnienim był zemdlon ná puʃzczey.

Kapit: 18.

❡ Abſalon poráżony ná bitwie vćieká/vwiązł ná dębie zá włoſy vćiekáiąc/ przebit włocznjámi/ co Dawid vſłyʃzawʃzy/bárzo y gorzko go płákał.

1 GEdy Dawid oglądawʃzy lud ſwoy / poſtánowił 2 nád nimi rotmiſtrze y ſetniki/ y dał trzećią część ludu pod rękę Joábowę/á drugą trzećią część pod rękę Abiſái ſyná Sárwiey brátá Joábowego / á trzećią część pod rękę Ethái/ ktory był z Geth. Y rzekł krol do ludu ſwego: Wynidęć y ia z wámi. 3 Odpowiedział lud/ Nie wynidzieʃz: bo chociabyſmy my vćiekli/nie wiele o nas będą dbáć/by też nas połowicá zginęłá/y ná to nie wiele będą dbáć: bo ty ſam ieden ſtoiʃz zá dziesięć tyśiecy inych/ á ták lepiey ieſt ábyś nam w mieśćie zoſtał dla pomocy.

Dawid wyprawia lud przećiw Abſalonowi.

4 Rzekł do nich krol: co ʃię wam zda być naylepiey/ to vczynię. Stánął tedy krol przy bronie/á lud wychadzał z miáſtá huſſki ſwemi/po ſtu á po tyśiacu.

5 tysiacu. Y przykazał krol Joábowi y Abisai y Ethai / mowiac : záchowaycie mi dziecie Absaloná. A słyszał to wszystek lud/ gdy krol przykázował wszem przełożonym o Absalonie. 6 Tákże wyszedł wszystek lud w pole przeciwko ludu Izráelskiemu/ y stałá sie bitwá w lesie Effráim. Y zbit 7 tám iest lud Izráelski od woyská Dawidowego / y zstáłá sie w on dzień 8 wielka porażká ná dwádzieściá tysiecy. A rozstrzeláłá sie byłá tá bitwá po wszystkiey ziemi/á dáleko wiecey ich w lesie zgineło/nizli ich miecz pożárł w on dzień.

9 Y tráfiło sie/ że sie podkał Absalon z służebniki Dawidowymi siedzac ná mule : á gdy wbieżał muł pod ieden dab gesty y wielki/ vwiezłá głowá iego ná debie : á gdy záwisł miedzy niebem y ziemia/Muł ná ktorym 10 siedział wybieżał pod nim. Y vyzrzał to ieden/y oznaymił Joábowi/mo11 wiac : Widziałem Absaloná wiszac ná debie. Rzekł Joáb mężowi ktory mu to powiedział: Jesliś widział/czemuś go nieprzebił ku ziemi/á iabym 12 tobie był dał dziesiec syklow srebrá/y ieden rycerski pás. Rzekł on ku Joábowi : Byś ty mnie dał w rece moie tysiac srebrnych/żadnym sposobem nie wyciagnałbym reki mey ná syná krolewskiego : bośmy to wszyscy słyszeli co przykazał krol tobie/ y Abisai/ y Ethái / mowiac : Strzeszcie mi 13 dziecieciá Absaloná. Ale bym też był wszetecznie vczynił przeciwko duszy moiey/ nikaki by sie to było niezátáiło przed krolem/y ty byś sam był prze14 ciwko mnie. Y rzekł Joáb : Nie bedzie to iáko ty chcesz/ále sam weń vderze przed toba. Wział tedy Joáb trzy włocznie w rece swoie/ y vtkwił ie 15 w sercu Absalonowym/á gdy sie ieszcze ruchał wiszac ná debie/przypádło dziesiec iunakow kopiennicych Joábowych/ y dobili go.

Absalon vwiazł zá głowe ná debie.

Absalon przebit ná debie wiszac

16 Kazał potym Joáb zátrabić w traby/ y wściagnał lud/ áby nie gonił ludu Izráelskiego ktory vciekał / chcac záchowáć mnostwo . Wzieli po17 tym Absaloná/y wrzucili go w lesie w iáme wielka/á námiotáli nań wielka gromáde kámienia : á lud wszystek Izráelski vciekł do domow swoich. 18 A Absalon poki ieszcze był żyw/wywiodł był sobie tytuł/ktory iest w padole krolewskim/bo był rzekł : Niemam syná żadnego/á to bedzie pámiatká imieniá

ká imienia mego. Y názwał on tytuł imienim swoim/á zowią gi do dniá dźisieyszego/reká Absalonowá.

Y rzekł Achimáás syn Sádochow: Dobieżę/á dam znáć krolowi/że mu Pan Bog vczynił sąd nád nieprzyiacioły iego. Do ktorego Joáb rzekł: Nie będzieß postem dźiś/ále oznaymiß w inßy dźień: Niechce byś te dźiś nowinę nosił / ábowiem syn krolewski vmárł. Y rzekł Joáb do Chusy: Idź / powiedzże krolowi coś widźiał. Vczyniwßy Chusy pokłon Joábowi/ bieżał. Záś powtore Achimáás syn Sádochow rzekł do Joábá: A co wádźi żebym ia też bieżał zá Chusym? Y rzekł mu JOáb: Przecz wżdam chceß bieżeć synu moy? chodź sam/bo nie przynieśieß dobrego poselstwá. On odpowiedźiał / á coż bylech bieżał? Rzekł Joáb: Bieżże. Bieżawßy tedy Achimáás śćieżkámi / vbieżał Chusego. A Dawid sie dźiał miedzy dwiemá bránámi.

19 20 21 22 23 24

Tedy stroż ktory był ná wierzchu brony ná murze/ wznioßy oczy/ vyzrzał człowieká/á on sam bieży. A záwołáwßy/oznaymił krolowi. Y rzekł krol: Jesliż sam iest/toć dobre poselstwo w vstách iego. A gdy sie ten pospießał á iuż sie przybliżał. Vyzrzał stroż człowieká drugiego/y wołáiąc ná wierzchu wieży/ rzekł: vkázuie mi sie y drugi człowiek ktory też sam bieży. Rzekł Krol: y to dobry poseł. Tedy rzekł stroż/widzę bieg pierwßego/zdami sie iákoby Achimásy syn Sádochow bieżał. Rzekł krol: mąż to dobry/y niesie dobrą nowinę. Wołáiąc tedy Achimáás/rzekł do krolá: Bądź pozdrowion krolu. A cząc krolá padł przed nim ná źiemię ná swe oblicze/y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog twoy/ktory poráźił ludźie/ktorzy podnieśli ręce swoie ná Páná mego krolá. Y rzekł krol: Mali pokoy dźiecię Absalon? Odpowiedźiał Achimáás: Widźiałem trwogę wielką gdy wyprawiał Joáb sługá twoy o krolu mnie służebniká twego: inego nic niewiem. Do ktorego krol rzekł: Odstęp/stoyże tu/záledwie on odstąpił/á stánął/ vkazał sie Chusy: á przystąpiwßy do krolá/rzekł: Dobrać nowinę niosę/pánie moy krolu: ábowiem osądźił Pan zá tobą dźiśiá/ ręce tych wßystkich ktorzy powstáli przeciw tobie. Rzekł krol do Chusy: Zywoli dźiecię Absalon? Odpowiedźiał mu Chusy: Day ták byli wßyscy nieprzyiaciele páná mego krolá/ iáko twoy syn/tákże y wßyscy ktorzy sie burzą przeciw niemu ná złe. Zásmućił sie tedy krol Dawid/wstąpił do gmáchu ná bronę/ y płákał tám. A ták mowił idąc / Synu moy Absalonie/ Absalonie synu moy: ktoby mi to dał ábym ia zá ćię vmárł? Absalonie synu moy/Synu moy Absalonie.

25 26 27 28 29 30 31 32 33

Dawid płácze śmierći Absalonowey.

Kápit: 19.

¶ Dawid krol ná námowę Joábowę vkoił sie/ swe przećiwniki námawiał ku sobie. Posłał do pokolenia Judá/áby niebyli ostátniemi ku przyięćiu go záś zá krolá/ Semey prosi o łáskę. Mifibozethá przyiął y rozdźielił mu imienie z Syba. Pożegnał sie z Berselaiem/ Chámaám przy sobie zádźierżał/ lud Izráelski z pokoleniem Judskim od Dawidá sie cetáią.

POwiedźiano potym Joábowi/że krol płácże y záłuie syná swego: y obróciło sie ono zwyćięstwo w żáłość wßystkiemu ludu w ten dźień: bo też vsłyßał lud gdy tegoż dniá powiedźiano / iż záłuie krol syná swego. Y schrániał sie w ten dźień lud wniść do miástá / práwie iáko zwykł sie chronić lud gdy vćieka z bitwy. A Krol lepák okrył głowę swoię / y wołał głosem wielkim/ Synu moy Absalonie/Absalonie synu moy. Wßedßy potym Joáb do krolá w dom/ rzekł: Záwstydźiłeś dźiś oblicze wßech służebnikow twoich / ktorzy záchowáli

1 2 3 4 5

Joáb ćießy Dawidá płáczącego Absalоná.

chowáli duszę twoię / y dusze synow twoich / y corek twoich / y dusze żon
6 twoich / y dusze nałożnic twoich. Te miłuieß ktorzy cię nienawidzą / á
maß w nienawiśći te ktorzy cię miłuią: okazałeś dźiś że nic niedbaß o
Hetmány twoie / y o sługi twoie / á prawiem teraz poznał / że gdyby był
żyw Absalon á my wßyscy poginęli / tedyćby śię to było podobało. A prze-
7 to wstań teraz / wstań á wynidź / y rozmawiáiąc śię vczyń dosyć sługam
twoim: bo toć przez Páná przyśięgam / że ieśli nie wynidźieß / żeć áni ieden
przy tobie nie zostánie tey nocy / á gorzey to tobie będźie niżli wßytkie inße
złe rzeczy / ktore ná ćię przychodźiły od młodośći twoiey áż do tego czásu.
8 Wstał tedy Krol y śiadł w bronie: y powiedźiano ludu wßystkiemu /
że krol śiedźiał w bronie: y przyßło wßystko mnostwo przed królá / á lud
9 Izráelski rozbiegł śię był do domow swoich. Wßystek też lud swárzył
śię we wßech pokoleniách Izráelskich / mowiąc: Krol nas wyswobodźił
z ręki nieprzyiaćioł náßych: On nas wyzwolił z ręki Filistyńskiey: á te-
10 raz vćiekł z źiemie dla Absaloná. Absalon lepák ktoregośmy pomázáli kro-
lem nád sobą / iest zábit ná woynie: á przeto dokądże milczyćie / á nie przy-
prowádźićie záśię królá? Y przyßłá wßystká rádá ludu Izráelskiego do
11 królá. A krol lepák Dawid posłał do Sádochá y Abiátárá kápłanow /
mowiąc: Mowćie do stárßych pokolenia Judá / mowiąc: Przecz posle-
dni przychodźićie ku przyprowádzeniu zás Królá do domu iego? á po-
wieść wßystkiego ludu Izráelskiego przyßłá byłá do królá w dom iego /
12 iż był rzekł krol: Ták mowćie do ludu Judskiego: Wyśćie brácia moi /
kość moiá / á ćiáło moie / czemuß chcećie być poślednimi w przyięćiu królá zá-
13 śię? Amázowi też powiedźćie / zażeś ty nie iest kość moiá / y ćiáło moie?
To mi niechay Bog vczyni / á tegż przyda / ieśli nie będźieß Hetmánem mo-
14 im záwżdy ná mieyscu Joábowym. Y nákłonił serce wßech mężow Jud-
skich / iáko serce iednego mężá. Y posłáli do królá / mowiąc: Przywroć śię
15 zás do nas ty y wßyscy służebnicy twoi. Y wroćił śię krol / á przyćiągnął
áż do Jordaná / wßystek też lud Judski / wyßedł áż do Gálgálá / áby wy-
ßedł przećiw krolowi / á żeby go przeprowádźił przez Jordan.
16 Semei lepák syn Gerá syná Gemini z Báhurym / pokwápił śię y wyßedł
17 z mężmi Judá przećiwko krolowi Dawidowi z tyśiącem mężow z Beni-
ámin / y Sybá służebnik z domu Saulowego / z piętnaśćią synow swych /
18 y ze dwudźiestą służebnikow swych. A wskoczywßy w Jordan / ßli bro-
dem przed krolem / áby przeprowádźili dom krolewski / á vczynili według
roskazánia iego. Tedy Semei syn Gerá / vpadł przed krolem / gdy śię iuż
19 przepráwił przez Jordan / y rzekł do niego: Pánie moy / nie poczytay mi
zá złe / áni pámiętay ná krzywdy ktoreś wźiął od sługi twego / ná on czás
gdyś wyßedł pánie moy Krolu z Jeruzálem / áni tego miey krolu w sercu
20 twoim. Abowiem ia służebnik twoy / vznawam grzech moy: á przetożem
dźiś pierwßy przyßedł ze wßystkiego domu Jozeffowego / y wybieżá-
łem w drogę przećiwko pánu memu krolowi.
21 Odpowiedáiąc Abisai syn Sárwiey rzekł: Więc dla onych słow nie-
22 będźie zábit Semei / że łáiał pomázáńcowi Páńskiemu? Tedy rzekł Dá-
wid: Co mnie z wámi synowie Sárwiey? Czemuśćie mi dźiś miásto
Szátáná? Więc dźiś ma być zábit mąż w ludu Izráelskim. Coż zá nie-
23 wiem żem dźiś został krolem nád Izráelem. Y rzekł krol do Semei: Nie
vmrzeß. Y przyśiągł mu.
24 Mifibozeth też syn Saulow / wyßedł w drogę przećiwko krolowi nie
vmywßy nog: áni ostrzygßy brody: y odźienia swegó nie prawßy od one-
go dniá w ktory był krol wyßedł / áż do dniá ktorego śię zás wroćił w po-
koiu.

§ Dawid przywrocon do krolestwá przyprowá- dzon do Je- ruzálem.

3. Reg: 2. ✗ 8.

Semei kro- lá przepra- ßa wyzna- wáiąc wystę- pek swoy.

Sup: 16. ✗ 5.

Mifiboßeth wyßedł prze- ćiw krolowi.

koiu. A gdyś się podkał z krolem/ rzekł ku niemu Krol: Czemuś nie szedł zemną Misibozeth? Odpowiedział. Pánie moy Krolu/ sługá moy wzgárdził mię? Rzekłem do niego ia służebnik twoy/ by mi osiodłał oślá/ ábych nań wsiadszy iáchał z krolem: bom chromy służebnik twoy. Nádto ieszcze/ oskárżył mię służebniká twego v ciebie páná mego krolá: ále ty pánie moy krolu/ iesteś iáko Angioł Boży/ czyń co się tobie podoba. Boć dom oycá mego nic iedno śmierć był winien pánu memu krolowi. A tyś mię vczynił iednym z tych ktorzy śiádáią przy twym stole: á o coż się mogę słusznie á spráwiedliwie żáłowáć? Albo o co mam więcey woláć do krolá? Tedy rzekł krol do niego: Coż dáley mowisz? Już to pewna com rzekł. Ty z Syba dzielcie z sobą imienie. Odpowiedział krolowi Misibozeth: By też y wszystko/ niech weźmie/ poniewasz się wrocił w pokoiu krol pan moy/ do domu swego.

25 26 27 28 29 30

Sup: 16. ℣ 3. Esth: 15. ℣ 16. Sup: 16. ℣ 4.

Berzellái też Gáláádczyk bárzo stáry wyszedszy z Rogelim/ przeprowádził krolá przez Jordan/ gotow będąc y dáley zá rzekę z nim iácháć. A był Berzellái Gáláádczyk stáry bárzo/ to iest/ w ośmidziesiąt lećiech/ y ten też dodawał żywności krolowi/ gdy mieszkał w oboziech. Bo był mąż bárzo bogáty. Y rzekł Krol do Berzellai: Jedź zemną / że iuż odpoczyniesz bespiecznie w Jeruzálem. Y rzekł Berzellai do krolá: Wieleż iest lat żywotá mego/ ábym miał iácháć z krolem do Jeruzálem? Jużem dziś w ośmidziesiąt lat: á zać iuż ták czuyne są smysły moie/ áby mogły rozeznáć co słodko co gorzko? álbo iuż może się kocháć służebnik twoy w iedzeniu álbo w piciu? Albo zaś iuż mogę słucháć głosu śpiewakow álbo śpiewaczek? Czemużby miał być służebnik twoy ku prozney ćiąży pánu memu krolowi? Odiádę máluczko od Jordanu/ służebnik twoy przy tobie: nie potrzebuieć tey z obopolnośći/ ále proszę ábym się wrocił służebnik twoy/ ábym vmárł w mieśćie moim/ á był pochowan przy grobie oycá moiego/ y mátki moiey. A to masz służebniká twego Chámáámá/ ten niechay iedzie przy tobie krolu pánie moy/ á vczyń mu coć się kolwiek podoba dobrego. Rzekł mu Krol: Niechże zemną iedzie Chámáám / á ia mu vczynię to co się tobie będzie podobáło: á owszem o co mię kolwiek żedáć będziesz/ to wszystko otrzymasz. A gdy się wszystek lud przepráwił przez Jordan/ y Krol: zástánowił się y pocáłował krol Berzellai/ y pożegnał się z nim: tákże on wrocił się ná mieysce swoie. Puśćił się tedy krol do Gálgálá/ á Chámáám z nim. A wszystek lud Judski przeprowadzał krolá/ á ludu Jzráelskiego tylko iedná połowicá przy nim byłá.

3. Reg: 2. ℣ 7. Sup: 17. ℣ 27.

31 32 33 34 35 36 37 38 39 40

Potym wszyscy mężowie Jzráelscy/ zbieżawszy się do Krolá/ mowili k niemu: Przecz ćię nam vkrádli brácia nászy mężowie Judscy/ á przewiedli Krolá y dom iego przez Jordan/ y wszystki męże ktorzy byli przy nim? Odpowiedzieli wszyscy mężowie Judscy do mężow Jzráelskich. Abowiem bliższy nam iest krol: czemu się o to gniewaćie? coż álbo mnimaćie byśmy co ziedli krolewskiego / czyli że nam dáry dano? Odpowiedzieli mężowie Jzráelscy mężom Judskim/ rzekąc: Dziesiąćią częśći więtszyśmy my v krolá niżli wy / á przeto więcey k nam Dawid należy niżli k wam: Czemuśćie nam vczynili krzywdę/ że nam nie pierwey dano znáć/ ábyśmy odprowádzili záś krolá swego? Wszákoż ostrzey odpowiádáli mężowie Judscy mężom Jzráelskim.

41 42 43

Kápit: 20.

§ Sebá oderwał lud Jzráelski od Dawidá/ ktorego Joáb goniąc/ Amázám ná drodze zábił/ Sybę w mieśćie obległ/ ktorego głowę przez namowę iedney niewiásty Joábowi z miástá wydano/ á on też obleżenie rozpuśćił.

Tráfiło się

1 Tráfiło śię że tež tám był mąż Belial/ imieniem Sebá syn Bochry/ mąż z rodu Gemini: ten zátrąbił w trąbę/ y rzekł: Nie mamy my części w Dawidzie/ áni dziedzictwá w 2 synu Isai: wroć śię do przybytkow twoich Izráelu. Y oderwał śię wßystek lud Izráelski od Dawidá/ á náślądował Seby syná Bochrowego: ále synowie Judscy trwáli przy krolu swym / od Jordanu áž do Jeruzá- 3 lem. A gdy przyßedł krol do domu swego w Jeruzálem / wźiął one dziesięć niewiast nałożnic/ ktorym był poruczył doyźrzenie domu/ y postáwił stráż nád nimi/ dáiąc im wßystkie żywność: á nie wchadzał do nich/ ále były zámknione żywiąc w wdostwie áž do swey śmierci.

Sebá odłączył Izráelá od Dawidá.

4 Tedy Krol rzekł do Amásy: Zezwi mi wßystkich mężow Judskich ná 5 trzeci dźień/ á ty też bądź przy tym. Szedł tedy Amásá áby wezwał męże Judskie/ y mießkał tám dłużey niż mu był krol náznáczył. Y rzekł Dawid 6 do Abisái: Więcey nas teraz będźie tępał Sebá syn Bochry/ nižli kiedy Absalon: á ták wźiąwßy służebniki páná twego/ ścigayże go/ by lepák 7 nie dopadł do miast obronnych/ á tákby nam vßedł. Szli tedy z nim mężowie Joábowi/ y Strzelcy z Páweżniki/ tudźieß y wßyscy co mocnieyßy/ wyßli z Jeruzálem áby gonili Sebę syná Bochrowego.

8 A gdy byli w Gábáon v kámieniá wielkieg/ potkał śię z nimi Amásá. A Joáb był w sukience ociągłey á ćiásney według miáry kßtałtu sweg/ á ná tey zwierzchu miał miecz przypásány / ktory wiśiał áž do lędźwi w poßwách / ták spráwiony że snádnie mogł go dobyć/ y im vderzyć. 9 Tákże rzekł Joáb do Amásy: Bądź pozdrowion bráćie moy. Y trzymał ręką práwą zá podbrodek Amásę/ iákoby go cáłuiąc. Ale Amásá nie obaczył mieczá 10 ktory miał Joáb: ktorym vderzył go w bok/ ták że wypłynęły z nieg ielitá ná źiemię/ y vmárł: á nie zádał mu iuż po wtore rány.

Joáb zdrádą zábił Amásę.

3.Reg.2.✝5.

Potym Joáb y Abisái brát iego / puśćili śię po Sebie synu Bochro- 11 wym. W tym tedy niektorzy mężowie z towárzyßow Joábowych/ zástánowiwßy śię przy ćiele Amásowym/ mowili. Weyźrzy/ to ten chćiał być 12 Hetmánem v Dawidá ná mieyscu JOAbowym. Tákże leżał Amásá skrwáwiony ná środ drogi. To vyźrzawßy ieden mąż/ że śię zástánawiał wßystek lud/ áby oględował Amásę / zćiągnął go z drogi ná rolą: y zákrył go odźieniem/ áby śię nie zástánawiáli ći ktorzy idą mimo dla nie- 13 go. Gdy go tedy śćiągniono z drogi/ mijał kożdy mąż idąc zá Joábem/ 14 ścigáiąc Sebę syná Bochrowego. A on iuż był przebiegł przez wßystkie pokolenia Izráelskie áž do Abelá / y do Bethmááchá: y wßyscy mężowie 15 co wybornieyßy zbiegli śię byli ku niemu. Y przyćiągnęli ći á oblegli go w mieście Abelá/ y w Bethmááchá/ y obtoczyli obroną miásto/ y było w oblężeniu miásto/ á wßystek gmin ktory był z Joábem/ mocno chćiał zbić mury.

Joáb goni Sebę.

Abelá miásto oblężono

16 Tedy záwołáłá niewiástá mądra z miástá: Hey słuchaycie/ słuchaycie: Rzeczcie Joábowi/ niech sám przystąpi/ mam z nim nieco mowić. A gdy 17 przystąpił do niey/ rzekłá ku niemu: Tyś iest Joáb? Odpowiedźiał/ ia. Y ięłá tám do niego mowić: Słuchay powieśći służebnice twoiey. On 18 odpowiedźiał: słucham. Oná potym rzekłá: Mowiono więc w stárym

Deut:20. ℣. 11.

przysłowiu: Pyta się kto o czym/ pytay się w mieśćie Abelá: á ták się im powodziło: Aż nie ia iestem tá ktora odpowiádam prawdźiwie w ludu 19 Izráelskim/ á ty chceß wywroćić miásto / á zburzyć mátkę w ludu Izráelskim? Czemu thák káżiß dziedzictwo Páńskie? Odpowiedział iey 20 Joáb: Boże tego vchoway/ Boże tego nie dopußczay ná mie: Niekáżę áni chcę burzyć miástá. Nie ták się rzecz ma/ ále człowiek z gory Effráim/ 21 imieniem Sebá / syn Bochrow/ podniosł rękę swą przećiwko Krolowi Dawidowi: wydayćież go nam sámego / odćiągniemi hnet od miástá. Rzekłá potym niewiástá do Joábá / oto głowá iego będźie do ciebie spußczoną przez mur. Weszłá tedy do wßystkiego ludu / y mowiłá do nich 22 mądrze: ktorzy ściąwßy głowę Sebie/synáá Bochrowego wyrzućili przez mur do Joabá. A on hnet vderzywßy w trąbę / odćiągnął od miástá/ y ßedł káżdy do domu swego: á Joáb wroćił się do Jeruzálem do krolá.

Głowá Sebowá wydáná Joábowi.

Supr. 8. ℣. 16.

A był Joab Hetmánem nád wßystkiem woyskiem Izráelskim/ á Bánáiás syn Joiády/ nád strzelcy y páweżniki: 23 Adurám lepák podskárbim 24 nád pobory krolewskiemi: á Jozáffát syn Ahiludow Káncierzem/ 25 á Sybá pisárzem: á Sádoch y Abiáthár/ kápłani. 26 A Hirá Jáirytczyk był kápłanem Dawidowym.

Kápit: 21.

¶ Czásu krolá Dawidá był głod trzy látá/ siedm mężow z rodu Saulowego vkrzyżowano/ potym ich ćiáłá pochowano z kośćiámi Saulowemi/ opisuie czterzy woyny Dawidowe z Filistyny.

Głod przez trzy látá.

1 WSzczął śię też głod zá dni Dawidowych/ á trwał zupełne trzy látá porząd: y porádźił się Dawid Páná. Tedy rzekł Pan: Dla Saulá / y dla domu iego krwáwego / że pomordowáł Gábáonity. 2 Záwoławßy potym krol ku sobie Gábáonitow/ rzekł do nich. (A ći Gábáonitowie/ nie bylić z synow Izráelskich/ ále byli ostátek Amorreyczykow: bo im byli przysięgli synowie Izráelscy / á Saul ie chćiał wybić z nienawiśći/ iákoby dla ludu Izráelskiego y Judskiego.) 3 Tedy rzekł Dawid do Gábáonitow: Co wam mam vczynić? á iákie sie wam stánie słußne nágrodzenie/ ábyśćie błogosłáwili dziedzictwu Páńskiemu. 4 Odpowiedzieli mu Gábáonitowie: Nie idźie nam áni o złoto áni o srebro/ iednoć nam żal ná Saulá/ y ná dom iego: áni też tego chcemy áby miał być zábit ktory człowiek z ludu Izráelskiego. 5 Rzekł krol do nich: Coż wżdam chcećie żebym wam vczynił? Rzekli do krolá: Męża tego ktory nas stárł / y skłumił niespráwiedliwie / ták wygłádźić mamy / żeby áni ieden nie zostáł z rodu iego we wßystkich gránicách Izráelskich. 6 Niechby nam wydano siedm mężow z synow iego / ábysmy ie vkrzyżowáli Pánu w Gábáá mieśćie Saulowym / niegdy wybránego Páńskiego. Y rzekł Krol: Ja ie dam.

Iosue 9. ℣. 16.

7 Przepuśćił tedy Krol Mifibozetowi synowi Jonáty/ synowi Saulowemu/ dla przysięgi ktora byłá miedzy Dawidem y Jonátą synem Saulowym. 8 Tákże wziął Dawid dwu synow Reßfi corki Ahia/ ktore porodźiłá Saulowi; Armoni y Mifibozethá: y zás pięć synow Michol corki Saulowey / ktore porodźiłá Adryelowi synowi Berzellái / ktory był z Moláthy: 9 y dał ie w ręce Gábáonitom ktorzy vkrzyżowáli ie ná gorze przed Pánem: y pádło tych śiedm pospołu zábitych/ w pierwße dni żniwá ięczmiennego. 10 Wziąwßy potym Reßfá corká Ahia włośieniec/ rozpostárłá gi sobie ná skále od początku żniw/ áż ná nie deßcz ßedł z niebá: a niedopuśćiłá ich ptakom dzápáć we dnie/ áni zwierzętom w nocy. Dano potym

1. Reg: 20. ℣. 14.

Pomstá nád siedmią synow Saulowych.

11 no potym znáć Dawidowi / co czyniłá Ressfá / corká Ahia / nałożnicá
12 Saulowá. Tedy szedł Dawid y wziął kości Saulowe/ y kości Jonáty syná iego/ od meżow Jábes Gáláád / ktorzy ie byli vkrádli z vlice Betsan/ gdzie ie byli powieśili Filistynowie/ gdy zábili Saulá ná Gelboe/ y wyniosł z támtąd kości Saulowe/y kości Jonáty syná iego. A ze-
13
14 brawszy też kości onych ktorzy byli vkrzyżowáni / pogrzebli ie z kośćiámi Saulowemi y Jonátj syná iego w ziemi Beniámin w boku gory/w grobie Cis oycá iego / y vczynili wszystko co był krol przykazał / á potym się Bog zmiłował nád ziemią.

1 Reg: 31. ✠ 10

15 Tym czásem stoczyłá się woyná Filistynow z ludem Jzráelskim / tedy ziechał Dawid z służebniki swemi/ y boiowáli ná Filistyny. A iż Dawid
16 schodził ná śiłách/Jesbibenob (ktory był z rodu Aráfá/ ktorego sam grot v włoczniе ważył trzj stá vnciy żelázá/á ktemu przypásał był nowy miecz)
17 pokuśił się o Dawidá. Ale rátował Dawidá Abisai syn Sárwiey/á vderzywszy Filistyná / zábił gi. Támże przysięgli meżowie Dawidowi / mowiąc: Już więcey z námi nie wyiedźieß ná woynę/ byś nie zgáśił świece ludu Jzráelskiego.

Czterzy znáczne bitwy Dawidowe z Filistyny.

18 Wtora woyná byłá w Gob przećiwko Filistynom : á w tym boiu poráził Sobochái z Vsáty/Sáffá z fámiliey Aráffá z rodu Obrzymskiego.
19 Y trzecia też woyná byłá w Gob przećiw Filistynom / ná ktorey poráził od Bogá dániec syn Lásu háwtárczyk z Bethleem/Goliaszá Geteyczyká: ktorego drzewo v włoczniey było ná mieß iáko nawoy v Tkaczow.
20 Czwarta woyná byłá w Geth / ná ktorey był mąż wielki / ktory miał po sześci pálcow v rąk y v nog/to iest/dwádzieśćiá y czterzy/á był rodu Aráffowego.
21 Ten vrągał ludu Jzráelskiemu/ á tego też poráził Jonátás syn
22 Sámmáá brátá Dawidowego. Ci czterzey vrodźili się z Aráffá w Geth/á zginęli od ręki Dawidowey/y służebnikow iego.

1. Par: 20. ✠ 4.

Kápit: 22.

§ Pieśń Dawidowá ktorą Pánu Bogu dźięki dáie zá swe wyswobodzenie od wszech nieprzyiaćioł.

1 Mowił potym Dawid ku Pánu słowá teyto pieśni / w ten dzień gdy go Pan Bog wyswobodźił z ręki wszech
2 nieprzyiaćioł iego/ y tudźieß z ręki Saulowey. Y rzekł : Pan iest skała moiá y śiłá moiá/ y Zbáwićiel moy.

Psal: 17. ✠ 3.

3 Bog/Pan mocny moy/ będę w nim duffał : tarcz moiá/ y rog zbáwienia mego: podeymićiel moy/y vćieczká moiá: zbáwićielu moy/od nieprawośći wybáwiß mię.

4 Chwálebnego będę wzywał Páná / á od nieprzyiaćielow moich wyswiebodzon á záchowan będę.

5 Boć mię obtoczyli skruszenia śmierći / strumienie Beliálowe przestrászyły mię.

6 Powrozy piekielne ogárnęły mię : vprzedźiły mię śidłá śmierći.

7 W vćisku moim będę wzywał Páná/ á do Bogá moiego będę wołał: á wysłucha z kośćiołá swego świętego głos moy / y wołánie moie przyidźie áż do vszu iego.

8 Zrußyłá y zátrzęsłá się ziemiá / fundámenty gor zátrzęsły y rozbiły się/ że się ná nie rozgniewał.

9 Wyszedł dym z nozdrz iego/á ogień z vst iego pałał/ węgle się rospaliło od niego.

Skłonił niebios y zstąpił/ á mrok pod nogámi iego. 10

Wstąpił nád Cherubin y latał: y puścił sie ná piorách wietrznych. 11

Położył około siebie ciemności zasłonę/ przesiewáiąc wody z obłokow niebieskich. 12

Od blásku przed obliczem iego/ obłoki sie zápaliły iáko węgle ogniste. 13

Zagrzmi z niebá Pan/ á naiwyższy da głos swoy. 14

Spuścił strzały swe/á łyskáwicá rozmiotálá ie/ y spalilá. 15

Y okazáły sie wylania morskie/á odkryte są fundámenty świátá/przed fukiem Páńskim od tchnienia Duchá popędliwości gniewu iego. 16

Posłał z niebá y wziął mie/ y wyciągnął mie z wod wielkich. 17

Wyswiebodził mie od nieprzyiacielá mego bárzo możnego / y od tych ktorzy mie nienawidzieli : bo byli duższy niźli ia. 18

Vprzedził mie w dzień vtrapienia mego/y stał sie Pan twierdzą moią. 19

Y wywiodł mie ná przestrzeństwo: wybáwił mie/żem sie mu vpodobał 20

Odpłáci mi Pan według spráwiedliwości moiey/ y według czystości rąk moich/ odda mi. 21

Iżem strzegł drog Páńskich / A nie czyniłem niepobożnie przećiwko Bogu memu. 22

Bo wszystkie Sądy iego przed oblicznością moią/á przykazáń iego nie odłożyłem od siebie. 23

Y będę doskonáłym przed nim/ á będę sie strzegł od nieprawości moiey. 24

A przywroći mi Pan według spráwiedliwości moiey/ y według czystośći rąk moich przed oblicznośćią oczu swych. 25

Z świętym będzieśz świętym/ á z dużym doskonáły. 26

Z wybránym wybrány będzieśz: á z przewrotnym/przewrotnỹ będzieśz. 27

A lud vbogi zbáwionym vczynisz/y twemi oczymá pyszne poniżysz. 28

Bowiemeś ty świátło moie pánie/á ty pánie oświećisz ćiemności moie. 29

Bo w tobie pobiegnę będąc przepásány/á w Pánie Bodze moim y mur przeskoczę. 30

Bog / niepokalána drogá iego/ powieść Páńska w ogniu wyczyśćiona : on iest tarczą wszem ktorzy w nim duffánie máią. 31

Y ktoż iest Bogiem kromia Páná: y kto iest mocny/imo Bogá nászego? 32

Bog ktory mie przepásał mocnośćią / y wyrownał doskonáłą drogę moię. 33

Zrownywáiąc nogi moie z Ielenmi / á ná wysokośćiách moich stáwiáiąc mie. 34

Ktory ćwiczy ręce moie ku boiowi/skłádáiąc iákoby łuk miedziány rámioná moie. 35

Dałeś mi szczyt zbáwienia twego/ á ćichość moiá rozmnożylá mie. 36

Rozprzestrzeniłeś kroki moie podemną / á nie vstáną kostki moie. 37

Będę vganiał nieprzyiacioły moie/ y zetrę ie/ y nie obrocę sie názad/ áż ie wytrácę. 38

Zniszczę ie y połamię/ták że niewskoráią : vpádną pod nogámi memi. 39

Opásałeś mie mocą ku boiowi/náchyliłeś pod mię te ktorzy mi sie sprzećiwiáli. 40

Nieprzyiacioły moie dałeś mi podáiące tył : te ktorzy mie nienawidzą/ y wytrácę ie. 41

Wołáć będą á niebędzie ktoby ie zbáwił ku Pánu/ á niewysłucha ich. 42

Wygłádzę ie by proch ná ziemi: iáko błoto ná vlicách stłoczę y skruszę ie. 43

Záchowaśz mie od spornych mow ludu moiego : strzedz mie będzieśz zá głowę narodom; lud ktorego nie znam/ będzie mi służył. 44

Synowie

45 Synowie obcy záſtáwiámi ſie/ ſłyſzeniem vchá vſłucháią mie.
46 Synowie obcy ſpłyneli iákoby wodá/á ſkurczą ſie w vćiſkách ſwoich.
47 Żywie Pan/ á błogoſłáwiony Bog moy/ y będzie powyſzon Bog mocny zbáwienia moiego.
48 Boże ktory mi dáieſz pomſty / á zmiátaſz ludzie pod mie.
49 Ktory mie wywodziſz od nieprzyiaćioł moich / y od tych ktorzy mi ſie przećiwiáią wywyſzaſz mie : od mężá nieprawego wyzwoliſz mie.
50 A przetoż będę ćie wyznawał miedzy narody / á imieniu twemu będę ſpiewał. Rom:15.v.9
51 Ktory wielmożne czyniſz zbáwienia Królá ſwoieg/y ktory czyniſz miłoſierdzie pomázáńcowi ſwemu Dawidowi/y naſieniu ieg ná wieki.

Kápit: 23.

Oſtáteczne słowá Dawidowe/y ſpiſek zacnych á záwołánych mężow iego.

1 Te ſą tedy słowá oſtáteczne/ktore mowił Dawid ſyn Iſai : Rzekł mąż ktoremu ſtátecznie obiecano ieſt o Pomázáńcu BOżym Iákobowym/ wyborny ſpiewak w ludu Izráelſkim. 2 Duch Páńſki mowił przez mie / á mowá iego iezykiem moim. 3 Rzekł Bog Izráelſki ku mnie : Mocny Izráelſki : Pánuiacy nád ludźmi/ 4 ſpráwiedliwy/ktory pánuie w boiáźni Bożey. Iáko świátłość zorze gdy słońce wſchodzi ráno bez obłokow miegoce ſie/ á iáko dżdżem rośćie trawá z ziemie. 5 Anić ieſt tyli dom moy v Bogá/áby vmowe wieczną vczynić miał zemną/á we wſzech rzeczách pewną y vtwierdzoną. Abowiem wſzyſtko zbáwienie moie / y wſzyſtká wola : niemáſz z niey niczego coby 6 nieochotnie vroſło. Przeſtępcy lepák wſzyſcy iáko ćiernie będą wyr7wáni/ktorego żaden ſie ręką nie imie. A záchceli ſie kto ich dotknąć/nágotuie ſie ná to z żelázem y z drewnem zákowánem/ á ſpalone będą w ogniu áż ná proch.

8 Te ſą imioná mężow mocnych Dawidowych / Dawid ktory ſiedźi ná ſtolicy namędrſze Kśiążę miedzy trzemi/ on ieſt iákoby naliſzy młodoćiány robaczek w drzewie/ktory ośm ſet poráźił iednym záwiedźieniem. 1.Par.11.v.10.

9 Po nim Eleázár ſyn ſtryiá iego Ahoitczyk miedzy trzemi mocnymi/ ktorzy byli z Dawidem kiedy vrągáli (woyſku Izráelſkiemu) Filiſtynowie/ á zeſzli ſie tám byli ná bitwe. 10 A gdy wyſzli ſynowie Izráelſcy ku boiowi/bił ták długo Filiſtyny áż mu vſtálá ręká iego/ y zmartwiáłá z mieczem. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie w on dzień : á lud ktory był vćiekł/wroćił ſie zbieráć korzyśći z pobitych.

11 A ponim Semmá ſyn Agge z Arári. Y ziecháli ſie Filiſtynowie ná ſtánowiſko : A tám było pole oſiane wſzędy Szoczewicą. Gdy tedy vćiekał 12 lud przed Filiſtyny/ten záſtáwił ſie w pośrzodku polá/y obronił go/á porááził Filiſtyny. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie.

13 A przedtym tákież zſtąpili byli trzey / ktorzy byli przednieyſzy miedzy trzydzieśćiá/á przyſzli byli we żniwa do Dawidá do iáſkiniey Odollám: 14 á oboz Filiſtyńſki leżał w padole Obrzymow. A Dawid był ná twierdzey : á ſtánowiſko Filiſtyńſkie było ná ten czás w Bethleem. Y chćiał 15 mieć Dawid wody z ſtudnie/ y rzekł : O by mi kto dał wody z cyſterny/ 16 ktora ieſt w Bethleem przy bronie. Werwáli ſie tedy trzey mocni do obozu Filiſtyńſkiego/y náczerpáli wody z cyſterny ktora byłá w Bethleem v brony/ y przynieśli do Dawidá : ále on niechćiał iey pić / ále ofiárował

ię wylawszy przed Pánem / mowiąc: Niech mi Pan Bog będzie miłoś- cíw/ nie vczynię tego: á wiecbych miał krew tych ktorzy po nię chodźili/ y niebespieczność ich dusz/ pić? Niechćiał iey tedy pić. To vczynili trzey mężowie mocni. 17

Abisai też brát Joábow syn Sárwiey / był Kśiążęćiem iednym z tych trzech. Ten iest ktory podniosł włocznią swą przećiwko trzemá stem/kto- re y zábił. Záwołány to był miedzy trzemi/y był zacnieyszy miedzy niemi/ á był ich Kśiążęćiem / ále do trzech pierwszych nie doszedł. 18 19

Bánáiás też syn Joiády mężá namocnieyszego / wielkich vczynkow z Capseel. Ten zábił dwá Lwy Moábskie/ y tenże zstąpił y zábił Lwá w pośrzodku cysterny: we dni śnieżne. Onże też zábił mężá Egyptczyká/ mężá godnego ku podziwowániu/ktory miał w ręku włocznią: á ták gdy przyszedł do niego z rozgą/gwałtem wydárł włocznią z ręki Egyptczyká/ y zábił go iegoż włocznią. To vczynił Bánáiás syn Joiády. A ten był záwołánym miedzy trzemi mocnymi / ktorzy byli miedzy trzydźieśćią zac- nieyszy: wszákoż iednák niedoszedł trzech pierwszych. A vczynił go sobie Dawid pierwszym Sekretarzem. 20 21 22 23

Azáhel brát Joábow miedzy trzydźiestą / Elehánán syn stryiá iego z Bethleem: Semmá z Arody/ Eliká z Hárody / Heles z Fálty/ Hirá syn Acces z Thekuá/ Abiezer z Anáthot / Mobonnái z Huzáty/Selmon A- choitczyk/Máhárái Netoffátyczczyk/Heled syn Báámá/y ten też Netofá- tyczczyk/Itái syn Rybai z Gábáát synow Beniáminowych/Bánáia Fá- rátończyk/ Heddáy od strumieniá Gáás / Abialbon Arbáthczyk / Azmá- weth z Beromy / Eliábá z Sálábony. Synowie Jásená / Jonátám/ Semmá z Orody/Ahiam syn Sárár Arárczyk/ Elifeleth syn Aazbái sy- ná Máchátowego/ Eliam syn Achitofelow Gelonitczyk/ Hesrái z Kár- melu/Fárái z Arbi/Igáál syn Náthánow z Sobá/Bonni z Gáddy/Se- lech z Ammony/ Náhárái Berotytczyk/ kopiennik Joábá syná Sárwiey/ Hirá Hietrytczyk/Gáreb też Hietrytczyk/Vryasz Heteyczyk. Wszystkich trzydźieśći y śiedm. 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39

Kápit: 24.

¶ Dawid prze to że lud wszystek policzyć kazał/od Gád zgromiony/ od Bogá skarány: ze trzech plag wybiera mor/gdźie zá trzy dni śiedmdźieśiąt ty- śięcy vmárło. Dawid prośi łáski/ ołtarz buduie.

1. Par: 21. ℣ 1. Dawid każe lud liczyć.

ZRuszyłá śię ieszcze gniewem popędliwość Páń- ska ná lud Izráelski / y poruszyłá Dawidá miedzy niemi / áby mowił do Joábá: Idź/á zlicz mi lud Izráelski y Judski. Tedy rzekł Krol do Joábá Hetmáná rycerstwá swego: Obiedź wszystkie po- kolenia Izráelskie od Dán áż do Bersabee / á policz wszystek lud / ábym wiedźiał liczbę iego. A rzekł Joáb do Krolá: Przymnoż á przysporz Pá- nie Boże ludu/pánu memu krolowi/ták wiele iáko go teraz iest/y záśię sto kroć więcey pomnoż przed obliczem páná mego krolá. Ale przecz mieni tá- kową rzecz pan moy krol? Otrzymáły przedśię słowá krolewskie mowę Joábowę/y innych Hetmánow woyská. 1 2 3 4

Szedł tedy Joáb/ y Kśiążętá rycerstwá od obliczá krolewskiego/ áby zliczyli lud Izráelski. A gdy śię przepráwili przez Jordan/przyszli do Aro- er ná práwą rękę miástá / ktore iest w padole Gád: á przez Jáser szli do Gáláád/y do źiemie niższey Hodsy/ áż przyszli do lásow Dan. A schodźi- wszy około Sydonu/ szli wedle murow miástá Tyru/ y około wszey źie- mie Eweyskiey/y Chánáneyskiey: y przyszli do Bersabee ná południe źie- 5 6 7

mie Jud-

8 mie Judskiey: á ták obeźrzawszy wszystke ziemie/byli záś w Jeruzálem w 9 dziewiąci miesiecy/ y we dwudziestu dni. Y dał Joáb spisek policzonego ludu krolowi. Y náleziono meżow Izráelskich ośm kroć sto tysiecy meżow mocnych/ ktorzy mogli dobyć mieczá: á z pokolenia Judá náleziono pieć kroć sto tysiecy woiennego ludu.

Trzynaście kroć sto tysiecy ludu woiennego policzono.

10 A gdy zliczon był lud/ ruszyło Dawidá serce iego. Y rzekł Dawid do Páná. Pánie zgrzeszyłem bárzo w tym vczynku: ále proszę Pánie/ ábyś przeniosł nieprawość sługi twego/ bomći bárzo głupie vczynił. Tákże 11 wstał Dawid ráno/ á słowá Páńskie ostáły sie do Gádá proroká y wi12 dzaceģ/mowiąc: Idź mowże do Dawidá/Toć mowi Pan: Trzy rzeczy dáieć Pan ná wolą / obierz sobie iedne z nich ktorą zechcesz żeć ią vczynie.

Lutuie Dawid że lud zliczył.

13 A gdy przyszedł Gad do Dawida / opowiedział mu / mowiąc: álbo przez siedm lat bedźie głod w ziemi twoiey: álbo przez trzy miesiące bedźiesz vciekał przed nieprzyiaćielmi twoimi/á oni ćie bedą gonić: álbo pewnie trzy dni bedźie powietrze morowe pánowáć w ziemi twoiey. A ták teraz rozmyśl sie / á obácz co mam odpowiedźieć temu ktory mie posłał.

Troie karánie Dawidowi Gád prorok opowiedział.

14 Tedy rzekł Dawid do Gádá: Sciśnionym ze wszad bárzo/lepiey że wpádne w rece Páńskie (bo wielkie są miłosierdzia ieģ) niżli w rece ludz15 kie. Dopuśćił tedy Pan ná lud Izráelski powietrze morowe/ od zaránia áż do czásu náznáczonego/ á vmárło ludu od Dán áż do Bersabee siedm16 dziesiąt tysiecy meżow. A gdy wyciągnął Angioł Boży reke swoie ná Jeruzálem áby w nim wytráćił lud/ zlutował sie Pan nád vtrapieniem/ y rzekł do Angiolá bijąceģ lud: Dosyć teraz/zátrzymay reke twoie. A był 17 Angioł Páński wedle plácu Areuny JEbuzeyczyká. Y rzekł Dawid do Páná/gdy vyźrzał Angiolá zábijáiacego lud: Ja iestem/ktorym zgrzeszył/y iam złośćiwie vczynił. Ci ktorzy są owce/owce coż vczynili? Proszę niech sie ná mie obroći reká twoiá / y ná dom oycá mego.

Obrał sobie Dawid Siedm... [illegible]

18 Y przyszedł Gád prorok w on dźień do Dawidá / y rzekł mu: Wstąp/ 19 á postaw ołtarz Pánu ná plácu Areunij Jebuzeyczyká. Y wstąpił Da20 wid według mowy Gádá / ktora mu był poruczył Pan. A Areuná vyź21 rzawszy że krol z służebniki swemi idźie kniemu: wyszedszy vczynił pokłon krolowi/ ná twarz swą ná ziemie. Y rzekł: Co tego zá przyczyná iest / że pan moy krol idźie do służebniká swego? Ktoremu Dawid rzekł: ábych kupił v ćiebie plác / á zbudował ołtarz Pánu / áby przestáłá tá porażká 22 ktora sie zmaga miedzy ludem. Odpowiedział Areuná Dawidowi: Weźmi á ofiaruy pánie moy krolu/iako sie tobie podoba/masz woły ná ofiáry 23 zapálne/y woz/ y sprzeżay wołow ku potrzebie drew. Wszystkie te rzeczy dał Areuná krolowi. Y rzekł Areuná do Krolá: Pan Bog twoy niech 24 przyimie ślub twoy. Ktoremu odpowiedáiąc krol/rzekł: Nie iáko ty chcesz/ ále kupie to zá pieniądze od ćiebie/á niebede ofiárował Pánu Bogu memu ofiar zapálnych dárownych. Kupił tedy Dawid plác/y woły zápiećdźie25 siąt syklow srebrá: y zbudował tám Dawid ołtarz Pánu/ y ofiárował zapálne y spokoyne ofiáry. Y zlitował sie Pan nád ziemią/ y powśćiągnioná iest plagá od ludu Izráelskiego.

1. Par: 3.

Koniec Wtorych Kśiąg Krolewskich.

Poczynáią sie trzećie Kśięgi Krolewskie: ktore Zydowie zowią pierwszemi Meláchim.

¶ W ktorych opisuie sie stárość y śmierć Dawidowá: krolowánie Sálomonowe: budowánie Kośćiołá: rozdzielenie Krolestwá/ á nákoniec Krole Judskie y Izráelskie. Máią Kápituł 22.

Kapit: I.

¶ Dawidá zstárzátego pánienká Abizái zágrzewa pánną trwáiąc/ Adoniás krolestwo osiadszy/ Bersabee nástroioná rádą Athánową/ otrzymátá v Dawidá że Sálomoná pomázano ná krolestwo / co vsłyszawszy Adoniás vćiekł.

¶ Stárość Dawidowá.

A Krol Dawid zstárzał sie był: á miał wieku swego wiele dni / á gdy sie okrywał szátámi/ niemogł sie zágrzać. Tedy rzekli kniemu sludzy iego: Szukaymy pánu nászemu krolowi młodziuchney pánny / niechże stawa przed krolem / á niech go zágrzewa/ á niech sypia ná łonie iego/ á niech zágrzewa páná nászego krolá. Szukáli tedy młodey pánienki á co napięknieyszey we wszech gránicách Izráelskich/ y nálezli Abizág Sunámitkę: y przywiedli ią do krolá. A byłá pánienká bárzo pięknà/ y sypiátá z krolem/ y służyłá mu/ ále iey krol nie vznał: A Adoniás lepák syn Häggit wzniosł sie wzgorę/ mowiąc: Ja będę krolował. Y násprawiał sobie wozow y ieznych/ y pięćdźiesiąt mężow ktorzyby chadzáli przed nim. A nigdy go o to oćiec iego nie karał/ żeby rzekł: Czemuś ták vczynił? A był y ten pięknу bárzo/ wtory syn po Absalonie. A miał zmowę z Joábem synem Sárwiey / y z Abiáthárem kápłanem/ ktorzy pomagáli stronie Adoniásowey. Ale Sádoch kápłan/ y Bánáiás syn Joiády/ y Náthán prorok/ y Semei/ y strzelcy/ y páweźnicy/ y wszystká moc woyská Dawidowego nie byłá z Adoniásem. Ofiárowawszy tedy Adoniás bárány/ y ćielętá / y inne tłuste rzeczy v kámieniá Zoheleth / ktory był blisko studniey Rogiel / wezwał wszystkiey bráćiey swey synow krolewskich/ y wszystkich mężow Judskich/ sług krolewskich. Ale Nátháná proroká/ y Bánáiásá/ y innych mocnych / tudźiesz y Sálomoná brátá swego nie wezwał.

1 2 3

Abizág pánná.

4

¶ Adoniás chce krolestwo osieść.

5 6 7 8 9 10

Rzekł tedy Náthán do Bersabee mátki Sálomonowey: Słyszáłáżeś iż kroluie Adoniás syn Aggit/ á pan nász Dawid o tym niewie? A ták teraz chodź weźmi rádę odemnie / á záchoway duszę swoię / y syná twego Sálomoná. Idź/ wnidźże do krolá Dawidá/ y rzec do niego: Zażeś ty pánie moy krolu nie przysiągł mnie służebnicy twoiey / mowiąc: iż Sálomon syn twoy będźie krolował po mnie/ y on vsiędźie ná stolicy moiey. Czemuż tedy kroluie Adoniás? A gdy ty ieszcze będźiesz mowić z krolem/ przyidę ia zá tobą/ y dołożę słow twoich.

11 12 13 14

15 Weszłá tedy Bersabee do krolá ná pokoy: á Krol ſie był bárzo zſtárzał/
16 á Abiżág Sunámitká poſługowáłá mu: Vkłoniwſzy ſie Bersabee vczy=
niłá cześć krolowi. Y rzekł Krol do niey: Co to chceſz? Oná odpowie=
17 dziawſzy/ rzekłá: Pánie moy krolu/ tyś przyśiągł ná Páná Bogá twego
ſłużebnicy twoiey/że Sálomon ſyn twoy będzie krolował po mnie/ á on
18 oſiedzie ſtolice moie: otoż iuż teraz Adoniás kroluie zá niewiádomośćią
19 twoią krolu pánie moy. Nábił wołow y innych tłuſtych rzeczy/ y bárá=
now wiele/y wezwał wſzyſtkich ſynow krolewſkich/Abiáthárá też kápłá
ná/y Ioábá Hetmáná/ále Sálomoná ſługi twego nie wezwał: wſzákoż
20 iednák krolu pánie moy ná ciebie ſámego oczy pátrzáią wſzeg ludu Izrá=
elſkiego/ábyś im náznáczył ktoby miał ſiedziec ná ſtolicy twoiey po tobie
21 pánie moy krolu. A będzie to gdy vśnie krol pan moy z oycy ſwemi/zoſtá=
niemy ia y ſyn moy Salomon winnymi.

22 Oná ieſzcze ku krolowi domawiá/álić Náthán prorok przyſzedł. Y o=
23 powiedziano go krolowi/mowiąc: Ieſt tu Náthán prorok. A gdy wſzedł
Náthán przed oblicznosć Krolewſką/ á vczynił cześć ná twarz ku ziemi/
24 rzekł Náthán: Pánie Krolu moy/tyżeś rzekł? Adoniás niech kroluie po
25 mnie / y on niechay ſiedzi ná ſtolicy moiey? Bo on ſzedſzy dziś / y nábił
wołow y tłuſtych rzeczy/y báránow moc / y powołał wſzech ſynow kro=
lewſkich / y Hetmánow/ y Abiáthárá też kápłáná. A gdy ták oni iedli y
26 pili przed nim/y krzyczeli: Zyw Krolu Adoniaſu :mnie ſługi twego/y Sá=
dochá kápłáná/y Bánáiá ſyná Ioiády/á Sálomoná ſługi twego nie we=
27 zwał. A wyſzłoż to ſłowo od páná mego krolá / á mnieś nie oznaymił
ſłudze ſwemu/ ktoby miał oſieść Stolice krolá páná mego po nim.

28 Y odpowiedział krol Dawid/mowiąc: Wzowćie do mnie Bersabee.
Ktora gdy przyſzłá przed krolá/y ſtánełá przed nim/przyśiągł krol/rzekąc:
29 Zywie Pan / ktory wyrwał duſze moie z wſzelákiego vćiſku / iż iákomći
30 przyśiągł ná Páná Bogá Izráelſkiego/mowiąc: Sálomon ſyn twoy bę=
dzie krolował po mnie/á on będzie ſiedział ná Stolicy moiey po mnie:ták
31 dziś vczynię. Spuśćiwſzy tedy Bersabee ku ziemi twarz/ vczyniłá cześć
krolowi/mowiąc. Zyw bądź pánie moy krolu Dawidzie ná wieki. Rzekł
32 też Krol Dawid:Przyzowćie mi Sádochá kápłáná/y Nátháná proroká/
y Bánáiá ſyná Ioiády. Ktorzy gdy weſzli przed krolá / rzekł do nich:
33 Weźćie zſobą ſługi páná wáſzego wſadźćieſz Sálomoná ſyná mego ná
34 mulice moie/prowadźcież go do Gihon.Niechże go pomáże tám Sádoch
kápłan/y Nátán prorok ná krolá nád Izráelem. Potym vderzćie w trąby/
35 y będziećie mowić: Zyw krolu Sálomonie.Y poydziećie zá nim/á przydzie
ćie do Ieruzálem/y vśiedzie ná ſtolicy moiey/á on będzie krolował miáſto
mnie: á potym mu porucze áby był Kśiążęćiem nád ludem Izráelſkim y
36 Iudſkim. Odpowiedział Bánáiás ſyn Ioiády krolowi/mowiąc: Amen.
37 Ták niechay mowi Pan Bog krolá páná mego. A iáko był Pan z krolem
pánem moim/ták niechay będzie z Sálámonem/á boday wyżſzą ieſzcze v=
czynił ſtolice iego: niżli byłá ſtolicá krolá páná mego Dawidá.

1.Par.29.b.22

38 Szli tedy Sádoch kápłan/ y Náthán prorok/y Bánáiás ſyn Ioiády/
y ſtrzelcy/y páwęźnicy/y wſadźili Sálomoná ná mulice krolá Dawidá/
39 y przywiedli go do Gihon.Y wźiął Sádoch kápłan oley z rożkiem z przy=
bytku/ y pomázał Sálomoná. Y vderzyli w trąby/ y wſzyſtek lud rzekł:
40 Zyw bądź Krolu Sálomonie. Y ſzedł zá nim wſzyſtek gmin/ y wſzyſtek
Lud gráiąc ná piſzczałkách/ weſeląc ſie z wielką rádośćią / áż źiemiá
41 huczáłá od krzyku ich. Y vſłyſzał to Adoniás/ y wſzyſcy ktorzy byli wez=
wani od niego/á iuż ſie były gody ſkończyły: ále y Ioáb vſłyſzawſzy głos
trąby/

§ Sálomon pomázan ná Krole=ſtwo.

troby/rzekł: Co to zá krzyk á ták wielki huk w mieście? On to domawiá 42
álić Jonátán syn Abiátárá kápłaná przyszedł: do ktorego rzekł Adoniás: Wnidź do nas boś mąż mocny/á z dobrą nowiną idźiesz. Odpowiedźiał Jonátán Adoniassowi: Nie bárzo z dobrą: Bo pan nász krol Dawid kro- 43
lem Sálomoná postáwił. Y posłał z nim Sádochá kápłaná/ y Nátá- 44
ná proroká/y Bánáie syná Joiády/y strzelce y páweżniki/y wsádźili go ná mulicę krolewską. Y pomázáli go/ Sádoch kápłan/ y Náthán prorok ná 45
krolestwo w Gihon: y szli z támtąd z weselim/y był huk po mieśćie: Toć iest ten głos ktoryśćie słyszeli. Ale y Sálomon iuż śiedźi ná stolicy krole- 46
wskiey. A wchodząc słudzy krolewscy / błogosłáwili pánu nászemu kro- 47
lowi Dawidowi/mowiąc: Rozszyrz Pan Bog imię Sálomonowe nád imię twoie/ á vwielb Thron iego nád Thron twoy. Y vczynił krol mo-
dłę ná łożku swoim/ieszcze nád to ták mowił: Błogosłáwiony Pan Bog 48
Izráelski/ktory dał dźiśiá/że śiedźi ná stolicy mey syn moy/ ná co pátrzą o-
czy moie. Polękáli śie tedy/á wstawszy rozeszli śie wszyscy ktorych był ná- 49
prosił Adoniás/ káżdy w swą drogę. Adoniás lepák sam boiąc śie Sá- 50
lomoná/wstał y szedł do przybytku Páńskiegó/ y trzymał śie rogu ołtarzá.
Y powiedźiano to Sálomonowi/ mowiąc: Oto Adoniás boiąc śie kro- 51
lá Sálomoná/dzierży śie rogu ołtarzá/mowiąc: Niech mi przyśięże dźiś krol Sálomon/że nie zábiie służebniká swegó mieczem. Y rzekł Sálomon: 52
Będźieli dobrym mężem / y ieden włos mu z głowy nie spádnie ná źie-
mię: ále naydźieli śie co złego w nim/bez pochyby vmrze. Posłał tedy krol 53
Sálomon/y wywiodł go od ołtarzá/ á wszedszy vczynił cześć Krolowi Sálomonowi. Tedy mu rzekł Sálomon: Idź do domu swego.

Kápit: 2.

¶ Dawid przed swą śmierćią vczy Sálomoná/iákoby śie miał záchowáć ná krolestwie/potym vmárł: Sálomon potym zábił Adoniaszá/ Semei/y Abiáthará/ Joáb też zábit.

PRzybliżáły śie tedy dni śmierći Dawidowey/ y 1
przykazał Sálomonowi synowi swemu/mowiąc: Oto ia iuż 2
puszczam śie ná drogę wszystkiey źiemie: Zmocniayże śie/á bądź mężem mocnym. A pilnuy tego/ábyś przystrzegał przykazánia Páná Bo- 3
gá twego/ábyś chodźił w drogách iego/y strzegł obrzędow poświetnych iego/y przykazánia iego/Sądow/ y Swiádectw/ ták iáko nápisano iest

Deut:17.℣16. infra.7. ℣ 14.

w zakonie Moizeszowym: ábyś rozumiał wszem rzeczam ktore czynisz/ y gdźieby śie kolwiek obroćił: áby Pan vmocnił á vtwierdźił powieśći swoie/ktore mowił o mnie/mowiąc: Będąli synowie twoi strzegli drog 4
moich/á będąli chodźić przedemną w prawdźie/w zupełnym sercu swym/ y we wszystkiey duszy swey: nie będźie tobie odięt mąż z stolice krolestwá Izráelskiego.

Wiesz też dobrze co mi czynił Joáb syn Sárwiey / co vczynił dwiemá 5

2.Reg:3.℣27. & 20. ℣ 10.

Hetmánom Izráelskim. Abnerowi synowi Nerowemu/ y Amázie syno-
wi Jeter: że ie zábił/ y wylał krew woienną czásu pokoiu / y skropił ich krwią pás swoy rycerski/ktory miał ná biodrách swoich/y boty swoie kto-
re miał ná nogách swoich skrwáwił. A ták vczynisz według mądrośći 6
twey/ á nie doprowádźisz szedźiwośći iego w pokoiu do piekłow. Ale y synom Berzellái Gáláádtczyká oddasz łáskę/ á będą ieść chleb záwżdy z 7

2 Reg:19.℣31

stołu twego: boć mi zászli ná drogę gdym vćiekał przed Absalonem brá-
tem twoim. Masz też przy sobie Semei syná Gerá syná Gemini z Báhu- 8
rym/kto-

rym/ktory mi łaiał przeklinánim złym kiedym szedł do obozu: ále że mi záiáchał w drogę gdym sie przepráwiał przez Jordan/ przysiągłem mu był ná Páná Bogá/mowiąc: Nie zábiię cie mieczem. 9 Ty nie cierp mu tego áby miał być tego prożen. Jesteś mąż mądry/ wiesz co mu masz vczynić/ y sprowádźisz śiwiznę iego ze krwią do piekłow.

2.Reg.16.v.5. & 19.v.23.

10 Zásnął potym Dawid z oycy swemi/á pogrzebion iest w mieście swym.
11 A dni ktorych krolował Dawid nád ludem Izráelskim/są czterdźieści lat W Hebron krolował siedm lat: W Jeruzálem trzydźieści y trzy. 12 Tedy Sálomon vsiadł ná Stolicy Dawidá oycá swego/ y zmocniło sie krolestwo iego bárzo.

Dawid vmári. Act.2.v.29. & 13.v.36. Dawid czterdźieści lat krolował.

13 Y wszedł Adoniás syn Hággith do Bersabee mátki Sálomonowey. Ktora rzekłá do niego: Spokoyneli iest wejście twoie? On odpowiedział: Spokoyne: 14 y przydał: Mam nieco mowić do ciebie. Rzekłá do niego: Mow. 15 Tedy on rzekł: Ty wiesz że moie było krolestwo/á że mnie był wszystek lud Izráelski obrał sobie zá kroá: ále przeniesiono iest krolestwo 16 á dano iest brátu memu/bo mu go Pan náznáczył. A ták teraz iedney rzeczy proszę od ciebie/nie záwstydzay oblicza mego. Ktora rzekłá do niego: 17 Powiedz. A on powiedział: Proszę mow z krolem Sálomonem (boć on tobie niemoże nic odmowić) áby mi dał Abiság Sunámitkę zá żonę. 18 Rzekłá do niego Bersabee: Dobrze/będę ia mowiłá z krolem o to. 19 Y przyszłá Bersabee do kroá Sálomoná / áby z nim mowiłá o Adoniaszá. Tedy krol powstał y wyszedł przeciwko niey / y vkłonił sie iey / potym śiadł ná tronie swym: postáwiono też stołek mátce krolewskiey/ktora śiádłá po 20 práwey ręce. Y rzekłá kniemu: O iedne rzecz máluczką cie żądam/ proszę w tym nie záwstydzay oblicza mego. Odpowiedział iey Krol: Żąday mátko moiá / boć mi sie to niegodźi / bym miał odwrocić oblicze swe od 21 ciebie. Y rzekłá: Niech będźie daná Abisag Sunámitká Adoniaszowi 22 brátu twemu zá żonę. Odpowiedział krol Sálomon/ y rzekł mátce swey Czemu prośisz o Abisag Sunámitkę Adoniaszowi? żąday mu záraz y krolestwá: boć on iest brát moy á stárszy niżli ia/y ma przy sobie Abiátárá kápłaná/ y Joábá syná Sárwiey. 23 Y przysiągł krol Sálomon ná Páná Bogá/ mowiąc: To á to mi niechay vczyni Pan/ á tego niechay przyda/ iż przeciw duszy swey mowił to Adoniás. 24 A teraz/żywie Pan ktory mie vmocnił y posadźił ná stolcu Dawidá oycá mego/ y ktory mi vczynił dom/iáko mowił/że dźiśiá będźie zábit Adoniás. 25 Y posłał hnet krol Sálomon Bánáiászá syná Joiádowego ktory gi zábił / y vmárł. 26 Abiátárowi też kápłanowi powiedźiał Krol: Idź do Anáthot do roley swey / á chociasz iesteś mąż godźien śmierći: ále cie dźiśiá nie zábiię/iżeś nosił Archę PAná BOGA przed Dawidem oycem moim/ á znosiłeś prace we 27 wszech rzeczách/w ktorych też oćiec moy prácowáł. Y wygnał Sálomon Abiátárá/żeby wiecey nie był kápłanem Páńskim/áby sie wypełniły słowá Páńskie/ktore mowił o pokoleniu Heli w Sylo.

Adoniás zábit.

1.Reg.2.v.31. Abiátárá Sálomon złożył z kápłáństwá.

28 Też o tymże czáśie przyszedł poseł do kroá Sálomoná/powiádáiąc:że sie Joáb náchylił zá Adoniászem/á nie zá Sálomonem: á przeto Joáb vćiekł do przybytku Páńskiego / y viął sie rogu ołtarzá. 29 Dano o tym znáć Krolowi Sálomonowi/że Joáb vćiekł do przybytku Páńskiego/áże stoi v ołtarzá. Tedy posłał Sálomon Bánáię syná Joiády / mowiąc: Idź/ zábiyże gi. 30 Przyszedł Bánáiás do przybytku Páńskiego/ y rzekł do niego: Toć roskázuie krol/wynidź. On odpowiedźiał/nie wynidę: ále tu vmrę. Spráwił w tym záśię Bánáiás kroá/ mowiąc: Ták mowił Joáb/á to 31 mi odpowiedział: Rzekł mu krol: Vczyńże ták iáko mowił / á zábiy go/

y pogrzeb

y pogrzeb: á odeymiesz krew niewinną ktora wylaná iest przez Joábá/ode⸗ mnie y od domu oycá moieǧ. A odpłáci mu Pan krew iego ná głowe ieǧ/ bo zábił dwu mężow spráwiedliwych / lepszych niżli sam: á zábił ie mie⸗ czem / o czym niewiedział ociec moy Dawid: Abnerá syná Nerowego/ Hetmáná ludu Izráelskiego/y Amáse syná Jetherowego/Hetmáná woy⸗ ská Judskiego: á wroci sie krew ich ná głowe Joábowe: y ná głowe po⸗ tomstwá iego ná wieki: á Dawidowi y plemieniu iego / y Domowi/ y Stolicy iego niechay będzie pokoy ná wieki od Páná. Tákże szedł Bá⸗ náiás syn Joiády / á vderzywszy nań zábił go/ y pogrzebion iest w domu swym ná puszczey.

32 — 2.Reg:3.✝27 — 1.Reg:20.✝9 — 33 — Joáb zábit. — 34

Y vczynił Krol Bánáiáſá syná Joiády miásto iego Hetmánem woyská swego: á Sadochá kápłaná ná mieyscu Abiátárowym postáwił. Po⸗ słał też Krol y przyzwał Semey/y rzekł mu: Zbuduy sobie dom w Jeru⸗ zálem/ mieszkayże tám: á nie wychodź z niego tám albo sam /bo ktorego⸗ kolwie dniá wynidziesz / ták żebyś przeszedł zá strumień Cedron/ wiedz o tym że będziesz zábit: á krew twoiá będzie ná głowe twoie. Y rzekł Se⸗ mey krolowi: Dobra mowá/iáko mowił Pan moy Krol/ ták vczyni słu⸗ gá twoy. Tákże mieszkał Semey w Jeruzálem wiele dni.

35 — 36 — 37 — 38

Y stáło sie we trzy látá/że vciekli słudzy Semei do Achis syná Mááchá krolá Geth: y powiedziano Semei/iż słudzy iego szli do Geth. A wstá⸗ wszy Semej/osiodłał sobie osłá swego/y iáchał do Achis do Geth/szukáć sług swoich: y przywiodł ie z Geth. Dano potym spráwe Krolowi Sálomonowi/że Semey iezdził do Geth z Jeruzálem/áże sie zás wrocił. A posławszy/wezwał go/ y rzekł mu: Zażemci tego nie powiedział y Pá⸗ nem Bogiem oświadczył/iż ktoregokolwiek dniá wynidziesz tám álbo sám wiedz że vmrzesz? Y odpowiadziałeś mi: Dobra mowá ktoram vsły⸗ szał. Czemużeś tedy nie strzegł przysięgi Páńskiey/y przykazánia ktoremci był dał? Potym rzekł Krol do Semey: Ty wiesz wszystko złe/o ktorym dobrze wie serce twe/coś vczynił Dawidowi oycu memu: odpłácił Pan złość twoie ná głowe twą. A krol Sálomon błogosłáwiony / y stolica Dawidowá będzie stała przed Pánem áż ná wieki. Y roskazał krol Báná⸗ iáſowi synowi Joiády: ktory przystąpiwszy ku niemu/zábił go y vmarł.

39 — 40 — 41 — 42 — 43 — 44 — 45 — Semei zábit — 46

Kápit: 3.

¶ Sálomon poiąwszy żone od Fáráoná krolá Egyptskiego/ prosił Páná Bogá o mą⸗ drość/ y otrzymał ią/ co sie naprzod okazáło przy rozsądku dwu niewiast o dzieci.

2.Par:1.✝1. — ¶ Sálomon poiął corkę Fáráonowę

Mocniło sie tedy krolestwo w ręku Sálomono⸗ wych. Y blizkościa złączon iest Fáráonowi krolowi Egyptskie⸗ mu: ábowiem poiął corke iego / y przywiozł ią do miástá Da⸗ widowego/dokąd nie dobudował domu sweǧ/y domu Páńskiego/y mu⸗ ru Jeruzálemskieǧ w krąg. A ná ten czás ieszcze lud ofiárował ná wyso⸗ kich gorach: iż niebył zbudowány kościoł imieniu Páńskieᵒ do oneǧ dniá.

1 — 2

A miłował Sálomon Páná Bogá / chodząc w przykazániu Dawidá oycá swego/wyiąwszy to iż ieszcze ofiárował po gorach/y kádził wonne⸗ mi rzeczámi. Przetoż odiáchał Sálomon do Gábáon / áby tám ofiáro⸗ wał: bo to mieysce było naywyższe/ tysiąc ofiar zapálnych ofiárował Sá⸗ lomon ná ołtarzu onym w Gábáon. Y vkazał sie Pan Sálomonowi w nocy przez sen/mowiąc: Żąday mie o co chcesz / á damci. Tedy rzekł Sá⸗ lomon: Tyś vczynił z sługą twoim Dawidem oycem moim wielkie mi⸗ łosierdzie

3 — 4 — 5 — 6

kosierdzie / iákoż y on chodźił przed oblicznośćią twoią w prawdźie y w spráwiedliwośći / y w vprzeymym sercu z tobą. Záchowałeś mu też to wielkie miłosierdzie twoie/y dałeś mu syná ktory śiedźi ná tronie iego/iáko to iest dźiśia. 7 A teraz Pánie Boże/tyś to spráwił żebym ia slugá twoy krolował/ ná mieyscu Dawidá oycá mego: gdyż ia iestem dźiecie máluckie/y ten ktory nie zna wyśćia y weśćia swego. 8 A slugá twoy iest w pośrzodku ludu ktoryś sobie obrał / ludu niezliczonego / ktory áni zliczon áni zráchowan być może prze mnostwo. 9 Miły Pánie/ dayże tedy słudze twemu serce snádne ku náuczeniu/áby mogł lud twoy sądźić/á rozeznáć miedzy złym y dobrym. Bowiem ktoż może sądźić ten lud/ lud ten twoy ták wielki?

2. Par. 1. v. 10. ¶ Sálomon prośi Páná áby mu mądrość byłá dana.

10 Podobáłá śie tedy tá rzecz przed Pánem/iż Sálomon prośił o tákową rzecz. 11 Tedy rzekł Pan Sálomonowi: Ześ o to prośił/á nie żądałeś sobie wiele dni áni bogactw/ áni dusz nieprzyiaćioł twoich: áleś prośił o mądrość ku rozeznániu sądu: 12 Otożemći vczynił według żądánia twego/á dałemći serce mądre y rozumne/ták dálece: że żaden przed tobą tobie rowien nie był / áni po tobie powstánie. 13 Ale wiec y te rzeczy o ktoreś nieżądał/ dałemći/ to iest/bogáctwá/ y sławę: ták iż żaden nie był rowien tobie z Krolow przeszłych przez wszystkie dni minełe. 14 A będźieszli chodźił drogámi moimi/ á strzegł przykazánia y roskazánia moiego/ iáko chodźił oćiec twoy / przedłużę dni żywotá twego. 15 Ocknął tedy Sálomon y porozumiał że to był sen. A gdy przyiáchał do Ieruzálem/stánął przed Archą przymierza Páńskiego/y ofiárował zapálne ofiáry/y ofiáry spokoyne/y vczynił wielkie gody wszem służebnikom swoim.

Sap. 7. v. 11. Math. 6. v. 29.

16 Przyszły potym dwie niewieśćie nierządnice do Krolá/y stánęły przed nim/ 17 z ktorych iedná rzekłá: Proszę moy pánie/ Ia y tá niewiástá/ mieszkáłychmy w domu iednym: y porodźiłám w iey pokoiu. 18 Trzeciego dniá po moim porodzeniu/porodźiłá też y oná/y byłichmy pospołu / ták iż 19 żaden inny niebył z námi w domu/chybá nas dwie. Y vmárł syn tey nie20wiásty wnocy/bo go śpiąc vdáwiłá. Tedy wstawszy kiedy bárzo dobrze

vćichło w nocy/ wźiełá ſyná mego od boku ſłużebnice twey gdym záſnełá/ y położyłá go ná ſwoich rekách: á ſwego vmárłego / położyłá podle mnie. A gdym wſtáłá ráno/ chcac dáć pierśi ſsáć ſynowi memu/ náláźłám go vmárłego: ktoremu gdym ſie pilniey przypátrzáłá w iáſny dźień/ doſzłám tego / że nie ieſt moy ktoregom porodźiłá. Odpowiedźiáłá oná druga niewiáſtá : Nie ták ieſt iáko powiádaſz/ ále ten umárły twoy ſyn/ á moy żywy. Ná to záś oná mowiłá : Nie ták ſie naydźie/ boć ſyn moy żyw/ á twoyći ieſt vmárły. A ták temi ſłowy ſwárzyły ſie przed krolem. 21 22

Tedy Krol rzekł : Tá powiedá/moy żywy ſyn/á twoy vmárły: Tá záś przeko. Nie ták/ále twoy vmárły/á moy żywy. Y rzecze Krol : Przynieśćie mi mieczá. A gdy przynieſiono miecz przed Krolá/rzekł : Przetnicie to dźiecie żywe ná dwoie/ daycieſz iedney iedne połowice/á drugiey druge. Tedy rzekłá oná niewiáſtá ktorey ſyn był żyw/ do krolá : bo ſie były zruſzyły wnetrzności iey lutośćia nád ſynem ſwoim : Proſze pánie/ daycieſz iey to żywe dźiecie/á nie zábiiaycie go. A oná záś rzekłá : Niechayże nie bedźie áni mnie áni tobie/ále niech ie rozetna. Odpowiedźiał krol y rzekł: Dayćie oto tey dźiecie to żywe/á niezábiiaycie go : boć tá ieſt mátká iego. Vſłyſzał tedy wſzyſtek lud Izráelſki ſad ktory krol vczynił/ y vlekł ſie krolá/ widzac w nim być madrość Boża/ ku ſpráwowániu ſadu. 23 24 25 26 27 28

Kápit: 4.

❡ Opiſuie Kſiażetá y vrzedniki Sálomonowe / potráwy y ſtoł iego/ y pokoy zá niego/y liczbe przypowieśći y pieśnek iego.

Y Krolował Krol Sálomon nád wſzyſtkim Izráelem : á te Kſiażetá były przy nim : Azáriaſz ſyn Sádochá kápłaná/ Elihoreff y Ahia ſynowie Siſa piſarze : Jozáffát ſyn Ahiludow Káncierzem : Bánáiás ſyn Ioiády Hetmánem : Sádoch lepák y Abiáthár kápłani. Azáriás ſyn Náthánow Márſzáłkiem nád tymi ktorzy ſtali przy krolu. Zábud ſyn Nátánow kápłaná przyiaciel krolewſki/ y Ahiſar rzadzca w domu/y Adonirám ſyn Abdá/ poborca nád dániámi. 1 2 3 4 5 6

Miał też Sálomon dwanaśćie ſtároſt nád wſzem ludem Izráelſkim/ ktorzy dodawáli ſpiże krolowi/y domowi iego : ábowiem ná káżdy mieśiac do roku/káżdy z oſobná potrzeb dodawáli. A te ſa imioná ich : Benhur ná gorze Effráim. Bendekár w Mákkes/ y w Sálebim/y w Betſámes / y w Helon/ y w Bethánán. Bethezed w Arubot : tegoż też było y Socho/y wſzyſtká źiemiá Effer. Benábinádáb/tego był wſzyſtek powiát Nephátdor : á ten miał zá żone Tháphet corke Sálomonowe. Báná ſyn Ahiludow : rzadźił Tánách y Mágeddo/y wſzyſtke kráine Bethſan/ ktora ieſt wedle Sártany pod Jezráel/ od Bethſan áż do Abelmehulá/ przećiwko Jekmáám. Bengáber w Rámoth Gálááđ/miał w dźierżáwie Awothiáir/ ſyná Mánáſſeſowego w Gálááđ. Tenże też władnał we wſzyſtkiey kráinie Argob/ktora ieſt w Bázán/ſzeſćdźieſiat miaſt wielkich y murowánych/ ktore miáły zamki ſpiżáne. 7 8 9 10 11 12 13

Ahinádáb ſyn Addo władnał w Mánáim/ Achimáás w Nephtálim: ále y ten miał Báſemath corke Sálomonowe w małżeńſtwie. Bááná ſyn Chuſy w Aſer / y w Báloth. Jozáffát ſyn Fárue/ w Izáchár. Semei ſyn Elá w Beniámin. Gáber ſyn Vry/w źiemi Gálááđ/ y w źiemi Seon krolá Amorreyſkiego/y Ogá krolá Bázáńſkiego/nád wſzem co było w oney źiemi Judá/ á Izráel był lud bez liczby / iáko piaſek morſki w mnoſtwie iedzac y piiac/á bedac dobrey myſli. A Sálomon mieſzkał w 14 15 16 17 18 19 20 21

páńſtwie

páństwie swoim/máiąc wszystkie krolestwá/od rzeki ziemie Filistyńskiey/ áż do gránice Egyptskiey: ktorzy mu przynośili dáry / y służyli mu przez wszystkie dni żywotá iego. Eccl:47.℣ 15.

22 A był obrok Sálomoná ná káżdy dzień trzydzieśći korcy białey mąki/ 23 sześćdziesiąt korcy rżáney mąki/ dziesięć wołow tucznych/ á dwádzieśćia wołow pásnych/ y sto báránow: oprocz łowow Jeleni/Sarn/Báwołow / y ptakow domowych. 24 Abowiem on dzierżał wszystkie kráine ktora byłá zá rzeką/ iáko od Tháfsá áż do Gázy/ y wszystkie krole onych kráin: 25 á miał pokoy ze wszech stron w okoł. Y mieszkał lud Izráelski y Judski bez wszelákich postráchow/ieden káżdy pod winną mácicą swą/ y pod Figowym drzewem swym/ od Dán áż do Bersabee/ przez wszytkie dni Królá Sálomoná.

Obrok y potráwy Sálomonowe.

Pokoy pod Sálomonem.

26 A miał Sálomon czterdzieśći tyśiecy żłobow woźnikow / á dwánaśćie tyśiecy iezdnych. 27 A żywili ie wyższey wyliczeni Stárostowie krolewscy. Ale y potrzeby ku stołu Królá Sálomoná z wielkim stárániem dodawáli czásu swego. 28 Jęczmień tákież y plewy koniom y inemu dobytku przywoźili ná mieysce gdzie krol był/ według tego iáko im vstánowiono. 2.Par:9.℣25.

Liczbá koni Sálomonowych.

29 Dał też Bog mądrość Sálomonowi/ y rostropność bárzo wielką/ y szyrokość sercá / iákoby piasek ktory iest ná brzegu morskim. 30 Ták iż przechodźiłá mądrość Sálomonowá/ mądrość wszech Krolow ná wschod słońcá/ y Egyptskich. 31 Y był mędrszy niż wszyscy ludźie. Mędrszy niżli Ethán Esráitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá/ synowie Máholiowi: y był záwołány miedzy wszemi Narody w okoł. Eccl:47.℣16.

Mądrość Sálomonowá.

32 Mowił też Sálomon trzy tyśiące przypowieśći: á piośnek iego było 33 pięć tyśiecy. Rozpráwiał też o przyrodzeniu drzew/ począwszy od Cedru ktory iest ná Libanie/ áż do Hizopu ktory wyrásta z śćiány. Rostrząsał też mądrze o przyrodzeniu bydląt/ ptakow/ robáctwá/ y ryb. 34 Y przychadzáli rozliczni ludźie słucháć mądrośći Sálomonowey / y od wszech krolow ziemskich/ ktorzy słucháli mądrośći iego.

Kápit: 5.

¶ Hirám krol Tyrski był w dobrey przyiáźni z Sálomonem/y dodał mu robotnikow ná budowánie Kośćiołá Pánu Bogu/á Sálomon go podeymował spiżą.

1 Posłał też Hirám krol Tyrski sługi swoie do Sálomoná: ábowiem vsłyszał że go pomázano ná krolestwo Izráelskie/ná mieysce oycá iego: bo przyiaćielem był Hirám Dawidowi záwżdy. 2 Y posłał Sálomon do Hirám/mowiąc: 3 Ty wiesz wolą Dawidá oycá mego: y to że on sam niemogł budowáć domu imieniu Páná Bogá swe̜/dla walk ktore go nálegáły w koło/ áż ie Pan dał pod 4 nogi iego. Ale teraz odpoczynienie dał mi Bog moy w okoł: że niemász 5 przećiwniká/áni podkánia złego. Przetoż myślę budowáć Kośćioł imieniu Páná Bogá moiego/iáko mowił Pan oycu memu/powiedáiąc: Syn twoy ktorego dam po tobie ná stolicę twą/ on zbuduie dom imieniu me6 mu. A ták roskáż áby mi wyćieli słudzy twoi Cedrow z Libanu/á słudzy moi niech będą z sługámi twemi. A zá pracą służebnikom twym dam ći cokolwiek będźiesz chćiał: bo wiesz dobrze żeć nimász męża w ludu mym/ ktoryby vmiał wyrębowáć drzewá/iáko Sydończycy. 1.Par:2.℣3. 2.Reg:7.℣13. 1.Par:22.℣10.

¶ Sálomon żąda od Królá Hirám z Libanu Cedrowego drzewá.

7 A gdy Hirám krol vsłyszał słowá Sálomonowe/rozrádował się bárzo/y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog dźiśia/ ktory dał Dawidowi syná 8 namędrszego/nád tym ták wielkim ludem. Y wypráwił posłá Hirám do

Sálomoná/mowiąc: Vsłuchałem coś mikolwie roskazał/ iá vczynię ná wszem wolą twoie: o drzewie Cedrowym y Jodłowym. Słudzy moi spuszczą ie z Libanu do morzá: á iá ie złożę á zbiię w płty/ y przypuszczę ie po morzu/áż ná to mieysce gdzie náznáczysz á roskażesz/tedy ie weźmiesz/ á ty mnie dodasz potrzeb/ ábych miał żywność domowi memu. Tákże Hirám dodawał Sálomonowi drzewá Cedrowego y Jodłowego/ według woley iego. A Sálomon zás dawał Hirámowi dwádzieściá tysięcy korcow pszenice ná pożywienie domowi iego/ y dwádzieściá korcy oleiu naczystszego: te rzeczy Sálomon dawał Hirámowi ná káżdy rok. 9 10 11

Sup: 3. ✠ 12. 1. Par: 2. ✠ 10. Dał też Pan mądrość Sálomonowi/ iáko mu był powiedział: y był pokoy między Hirą y Sálomonem: y vczynili między sobą przymierze. 12

Obrał potym krol Sálomon robotniki ze wszego ludu Izráelskieg/ á był wszystkich poczet trzydzieści tysięcy mężow. Y sÿłał ie ná gorę Libanu po dziesiąci tysięcy ná káżdy miesiąc ná przemiány/ ták że przez dwá księżycá bywáli w swym domu. A nád tym pocztem dzilnikow był postáwion vrzędnikiem Adonirám. 13 14

Liczbá rzemieślnikow y robotnikow. Y miał Sálomon siedmdziesiąt tysięcy tych ktorzy ná swych rámionách brzemioná nosili/ á ośmdziesiąt tysięcy tych ktorzy w gorze łamáli kámień/ kromia vrzędnikow ktorzy byli nád káżdą robotą: ktorych było w poczcie osobno trzy tysiące y trzy stá/ci iedno roskázowáli ludu y tym istym robotnikom. Przykazał tedy krol áby wzięli kámienie wielkie/ kámienie drogie ná fundáment kościelny/á żeby ie wyciosáli ná czterzy gránie. Ktore ciosáli murárze Sálomonowi/y Hirámowi: ále Gibliczykowie gotowáli drzewá y kámienie ná budowánie domu Bożego. 15 16 17 18

Kápit: 6.

¶ Ksztalt Kośćiołá y budowánie iego/Sieni/Ołtarzá/Vbłagálnice/ y tego wszystkiego ochędożność á ozdobá.

2. Par: 3. ✠ 2. **T**Áko się tedy we czterzy stá y ośmdziesiąt lat/ od wyszćia synow Izráelskich z ziemie Egiptskiey czwartego roku/miesiącá Zyo (ten iest miesiąc wtory) krolowánia Sálomonowego nád Izráelem/ począł budowáć dom Pánu Bogu. A ten dom ktory budował Krol Sálomon Pánu/ miał sześćdziesiąt łokci wzdłuż/dwádzieściá łokci w szyrz/ á trzydzieści łokci ná wyszą. A był portyk przed Kośćiołem ná dwádzieściá łokci wzdłuż/ wedle miáry szyrokości kośćiołá/ á miał dziesięć łokiet w szerz przed kośćiołem. Poczynił też w kośćiele okná rozbite pochodziste. Y zbudował ná śćienie kośćielney ganki w około/ná śćiánách domu Bożego koło kośćiołá/ y koło modlitewnice/tákież y w koło poczynił pobocznice. Ganek niższy był ná pięć łokći szyroki. Srzedni ganek ná sześć łokiet w szyrz: á trzeći ganek ná siedm łokći w szyrz. Trámy lepák położył w kośćiele około ze wnątrz/ ták żeby się nie spieráły muru kośćielnego. A gdy ten dom budowano/z kámieniá ciosanego y gotowego budowan iest: ták/ że áni młotek/ áni siekierá/ áni żadna rzecz żelázna niebyłá słyszána w kośćiele gdy go budowano. 1 2 3 4 5 6 7

A drzwi do śrzedniego páłacu były w śćienie ná práwey stronie kośćiołá: y wchadzano ná śrzedni páłac po kręconym wschodzie: tákże też z śrzedniego ná trzeći. Budował tedy dom/y dokonał go. Przykrył potym dom stropem Cedrowym. Y zbudował táflowánie nád wszystkim domem pięć łokiet w zwyż/y przykrył dom drzewem Cedrowym. 8 9 10

Y stáłá się mowá Páńska do Sálomoná/mowiąc: Dom ten ktory budujesz/ 11

Południe.

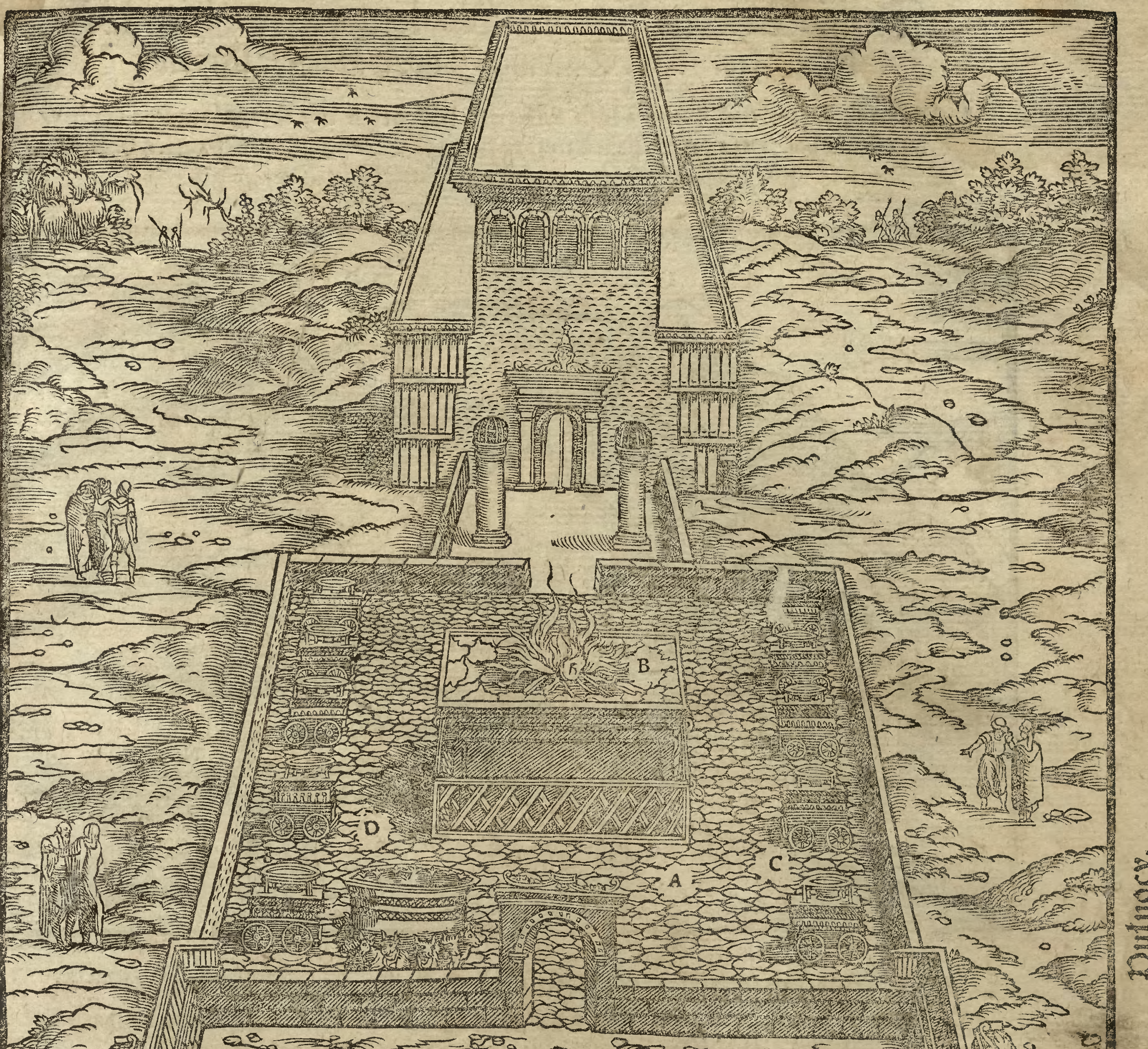

Pułnocy.

Wschod.

Dwá Wizerunki domu Krolewskiego z láſu Libanu/ ktory Krol Sálomon zbudował był ze ſłupow.

¶ Pierwßy Wizerunk domu z láſu Libanu/ w ktorym nie wymálowano śćiány/ á to dla obaczenia onych ßeſćdzieſiat ſłupow Cedrowych/ mießkánia dolnego. A cztérdzieśći y pięć ſłupow mießkánia wyżßego.

¶ Drugi Wizerunk tegoż domu z láſu Libanu/ ná ktorym y druga śćiána domu Krolewſkiego/ y lás wyżßego mießkania/ troiſte okná wyráziliſmy. Abowiem było po obu ſtronách wyżßego mießkánia Krolewſkiego/ potroynych okien śiłá.

12 dzieß/ będzießli chodźił w przykazániách moich/ á iesli będzieß sądy moie spráwował/ y strzegł wßego roskazánia mego/ chodząc w nich: vmocnię
13 mowę moię tobie/ ktorąm mowił do Dawidá oycá twoiego. Y będę przebywał w pośrzodku synow Izráelskich/ á nie opußczę ludu mego Izráel-
14 skiego. Budował tedy Sálomon kośćioł Boży/ y dokonał go. Futro-
15 wał śćiány kośćielne we wnątrz forsty Cedrowemi: od páwimentu domowego áż do wierzchu śćian/ y áż do stropu/ y okrył drzewy Cedrowemi wnątrz: á tło kośćielne położył tárcicámi iodłowemi.

2. Par:7.ꝟ.16.
1. Par:22.ꝟ.9.

16 Zbudował też ná dwádzieśćiá łokiet w tył kośćiołá taflowánie Cedrowe/ od páwimentu áż do wierzchu. Y vczynił wnętrzny dom modli-
17 tewnice/ áby byłá świątnicá świętych. Ale ćiáło kośćiołá było ná czter-
18 dzieśći łokći przede drzwiámi modlitewnice. A wßystek dom we wnątrz był otaflowány forsty cedrowemi/ máiąc fugowánia y spoienia bárzo foremnie vdźiáłáne/ y rzezánia wydáiące śię ná wierzch. Wßystko Cedrowemi forsty było obito: ták że żaden kámień w murze niemogł być wi-
19 dźian. Modlitewnicę záś we wnątrz w pośrzod vdźiáłał/ áby tám po-
20 stáwił árchę przymierzá Páńskiego. A tá modlitewnicá miáłá wzdłuż dwádzieśćiá łokći/ y dwádzieśćiá łokći ná ßerz/ y dwádzieśćiá łokći ná wyß: zákrył y obił ią złotem naczystßym. Ale y ołtarz otaflował cedrem.
21 Tákież y dom ktory był przed modlitewnicą/ okrył złotem naczystßym/
22 á przybijał bláchy złote gwoźdźiámi złotemi. Ták że niczego nie było w kośćiele czegoby złotem nie okowano. Ale y ołtarz wßystek modlitewnice okował złotem.
23 Y vczynił w Modlitewnicy dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/ dzie-
24 śięć łokći náwyß/ ná pięć łokći iedno skrzydło v iednego Cherubiná/ á drugie też skrzydło ná pięć łokći/ to iest dziesięć łokći máiące skrzydłá/ od koń-
25 cá iednego áż do końcá skrzydłá drugiego. Drugi tákież Cherubin był ná
26 dziesięć łokći/ w rowney mierze/ y robotá w obu byłá iednostáyna: to iest
27 Cherubin ieden miał wzdłuż dziesięć łokći/ á drugi tákże. Y postáwił cherubiny w pośrzodku kośćiołá wnętrznego: á rostaczáli swe skrzydłá cherubinowie/ ták że skrzydło iednego cherubiná dotykáło śię iedney śćiány/ á skrzydło drugiego cherubiná drugiey śćiány/ á drugie dwie skrzydle ty-
28 káły śię śiebie w pośrzodku kośćiołá. Też y te cherubiny okował złotem.
29 A wßystkie śćiány kośćielne w koło powyrzynał rozlicznem rzezániem y toczenim. Poczynił też ná nich cherubiny/ y pálmy/ y kwiáty rozmáite/
30 iákoby śię wydáiące z śćiány y wychodzące. Ale y páwiment domu Bo-
31 żego przykrył złotem/ we wnątrz y ze wnątrz. A ná weßciu do modlitewnice/ vczynił dwoie drzwiczki z drzewá oliwnego/ á podwoie v drzwi by-
32 ły ná pięć gráni. A dwoie drzwi z drzewá oliwnego: á wyrył ná nich cherubiny/ y osoby palm/ y inße floryzowánia bárzo wydáiące śię: á to wßystko okrył złotem/ á okował złotem ták cherubiny iáko y pálmy/ y ine
33 rzeczy. Też vczynił gdzie miano wchodźić do kośćiołá podwoie z drze-
34 wá oliwnego ná czterzy gránie: á dwoie drzwi z drzewá iodłowego ná obu stronách iedne przećiwko drugim: á káżde drzwi były dwoiste/ á spo-
35 łu śię miedzy sobą dzierżąc/ otwieráły śię. A wyrył cherubiny/ y pálmy/ y rzezbę bárzo wydáną ná wierzch: y obbił to wßystko bláchámi złotemi/
36 robotą gránowitą pod práwidło. Zbudował też sień we wnątrz trzemi rzędy z kámieniá wypolerowánego/ á iednym rzędem z drzewá Cedrowe-
37 go. Czwartego roku záłożono dom Páński/ mieśiącá Zyo: á roku iede-
38 nastego/ mieśiącá Bul/ ten iest osmy Kśiężyc/ dokonan iest dom Páński ze wßystką swą robotą/ y ze wßystkim naczyniem iego: á budował gi śiedm lat.

Kápit:

Kápit: 7.

¶ Pálac á dwor Sálomonow buduie/ tákże y dom żony iego/ á do kośćiołá Bożego rozmáite naczynia á ſprzety gotuie.

Inſ: 9. ✠ 10.

NA Dom záś ſwoy budował Sálomon trzynaśćie lat/ tákże gi doſkonále poſtáwił. Zbudował też y dom z láſu Libáńſkiego wzdłuż ná ſto łokci/ á pięćdzieſiąt ná ſzerzą / á ná gorę ná trzydzieśći łokći: y cżterzy ámbity ku przechadzce / miedzy ſłupy cedrowemi. Bo był dał wyciąć drzewá Cedrowe ná ſłupy: á tarcicámi cedrowemi otaflował wſzyſtek dom/ktory ſtał ná cżterdzieśći y piąci ſłupiech. Jeden rząd miał ſłupow pietnaśćie/ieden przećiw drugiemu poſtáwionych/ y przećiw ſobie ſtoiących/ máiąc rowne plácę miedzy ſobą/ á ná ſłupiech drzewá ná cżterzy gránie we wſzem ſobie rowne. Y portyk też vcżynił ná ſłupiech pięćdzieſiąt łokći wzdłuż/y trzydzieśći łokći wſzerz: y drugi portyk przed budowániem więcſzey śieni:y ſłupy/y kápitelle ná ſłupiech pocżynił. Vcżynił też y portyk gdzie był máieſtat/ná ktorym ſądźił: y przykrył drzewem Cedrowym/ od ſpodku áż do wierzchu. A domcżek w ktorym śiádał gdy miał ſądzić/był w pośrzod portyku tymże kſztałtem ſpráwiony. 1 2 3 4 5 6 7 8

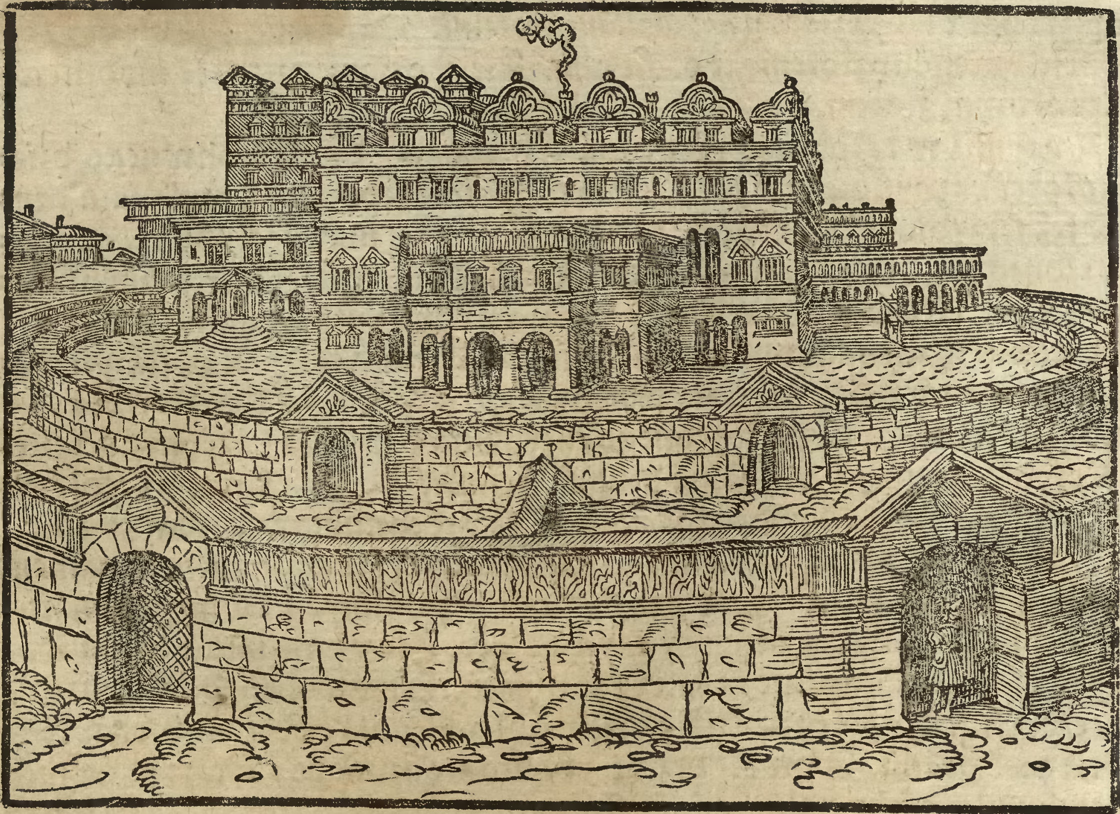

Sup: 3. ✠ 1. Dom corki Fáráonowey.

Zbudował tez tákież dom corce Fáráonowey / ktorą był poiął Sálomon/tákąż robotą iáko y ten portyk/ wſzyſtko z kámieniá drogiego/ ktore wedle práwidłá y miáry we wnątrz y ze wnątrz tárte á gládzone było: od gruntow áż do wierzchu śćian/ á wewnątrz áż do śieni więtſzey. A grunty zakłádáne z kámieniá koſztownego y wielkiego/ná dzieśięć álbo ná ośm łokći: á ná wierzchu tákież kámienie drogie w rowney mierze ćioſáne było/y tákież też drzewo cedrowe. A śień więcſza byłá okrągła/máiąc trzy rzędy z kámieniá ćioſánego/á ieden rząd drzewá cedrowego heblowánego. Też y w śieni domu Páńſkiego we wnątrz y w ſionce domowey. 9 10 11 12

¶ Hirám/ rzemieſlnik miedźi.

Poſłał też krol Sálomon/y przyzwał Hirámá z Tyru ſyná iedney wdowy z pokolenia Neptálim/z oycá Tyriycżyká/rzemieſlniká ćwicżonego 13 14

około

około miedzi/ y pełnego mądrości/ rozumu/ y vmienia ku spráwowániu wszelkiey rzeczy z miedzi. Ten gdy przyszedł do królá Sálomoná/ poczynił mu wszystko co iedno roskázał.
15 Y vlał dwá słupy miedziáne/ ieden słup ná osmnaście łokci wysoki: á nić ná dwánaście łokiet obeymowáłá obádwá słupy.

Iere. 52. Słupy dwá miedziáne vlane.

16 Vczynił też y dwie Kápitelle ktore miáły stáć ná wierzchu słupow vlane z miedzi: ieden kápitel ná piec łokci wzgorę/ á drugi tákież piec łokci wzwyż:
17 á ná podobieństwo sieci y łáncuszkow społem miedzi sobą dziwnym sposobem poplecione. Obiedwie te mákowice ná słupy lane były. Siedm rzedow siatek było ná kápitellu iednym/ á siedm siatek ná drugim.
18 Y dokonał słupow y dwu rzedow około wszech siatek/ áby zákrywáły kápitelle ktore były ná wierzchu malogranatow. Tymże sposobem vczynił przy drugiey kápitelli.
19 A kápitelle ktore były ná wierzchu słupow/
20 zrobione były ná kształt leliey w portyku ná czterzy łokcie. Y zásię inne kápitelle ná wierzchu słupow zwierzchu podług miáry słupá przeciw siatkam. A rzedow było malagránatowych dwieście około kápitelle wtorey.
21 Y postáwił te dwá słupy w portyku kościelnym. A gdy postáwił słup po práwey stronie: názwał gi imieniem Jáchin. Tákież też wzwiodł słup
22 drugi/ y wezwał imie iego Boas. A ná wierzchu słupow/robotę ná kształt leliey postáwił: á tym sposobem dokonána iest spráwá słupow.

23 Vczynił też morze lane/wszerz ná dziesięć łokci/od kráiu iednego do drugiego/ okrągłe w koło: piec łokci wysokość iego/ á obręcz ná trzydzieści
24 łokci opásowáłá ie w koło. A rzezánie pod kráiem obchodziło ie dziesiącią łokci obtaczáiąc ono morze. Dwá rzedy rzezánia puklástego ná nim były
25 wyláne. Y stało ono morze ná dwánaście wolech: z ktorych trzey pátrzáły ku pułnocy/ trzey ná zachod słońcá/ trzey ku południu/ á trzey ná wschod słońcá: á morze ná nich zwierzchu stało: ktorych wołow zádki wszytki we wnątrz się kryły.
26 A miąższość iego byłá ná dłoń. A kray iego/ iákoby kray v czásze/ á iáko list rozwinioney leliey. Bráło w się dwá tysiącá bátow/ á trzy tysiące metret.

Morze lane.

Vlał też

¶ Podſtáwkow dzieſieć

27 Vlał też podſtáwkow dzieſiec miedziánych/káżdy podſtáwek wzdłuż ná cżterzy łokcie/á ná cżterzy łokcie w ßerza/á trzy łokcie ná wyżßa. A tá 28 robotá podſtáwkow mieyſcy rzezáná byłá: á przy ſpoieniu ná rogách było rzezánie. 29 Y miedzy koronkámi y rytemi wieńcámi byli lwi/ wołowie/ y cherubinowie ták też przy ſpoieniu z wierzchu: á pod lwy y woły iákoby rzemienie wißace z miedzi. 30 Były też cżterzy kołá v káżdego podſtáwká/y osi miedziáne: y ná cżterzech ſtronách iákoby rámioná pod vmywádłem lane/ iedno przeciwko drugiemu pátrząiące.

31 Vſtá też vmywádłá były wewnątrz ná wierzchu: á co ſie zewnątrz vkázowáło było ná ieden łokiec wßyſtko okrągłe/ á miáło ßerz ná pułtorá łokciá: ále ná węgłách v ſłupow/były rozliczne rzezánia: śrzodki też miedzy ſłupámi ná cżterzy gránie/ á nie okrągłe były. 32 Też były y cżterzy kołá/ ták że pod káżdym rogiem v podſtáwká iedno podpráwiono było/ á dzierżáły ſie ſiebie pod podſtáwkiem. Jedno koło było ná pułtorá łokciá wysokie. 33 A kołá tákowe były iákie bywáią v wozu: y osi/y ſpice/y zwoná/y piaſty wßyſtko láne. 34 Bo y one cżterzy rámioná/v iedneg° káżdego rogu podſtáwká iedneg°/z tegoż podſtáwká láne y ſpoione były. 35 A ná wierzchu podſtáwká byłá okrągłość nieiáka ná pułtorá łokciá/ ták foremnie vdziáłána/żeby vmywádło z wierzchu mogło być włożone: máiąc w ſobie (oná okrągłość) wydrożenia y rozliczne rzezánia ſamá z ſiebie. Wyrył też ná taflách onych ktore były z miedzi/y ná węgłách: 36 Cherubiny y lwy/y pálmy/ták iákoby ná podobieńſtwá człowieká ſtoiącego/ á ták że ſie niezdáły być ryte/ále iákoby były przyſtáwione w około. 37 Tymże kſztáłtem vdziáłał dzieſiec podſtáwkow iednoſtáynego lania/y miáry też y rycia iednákich.

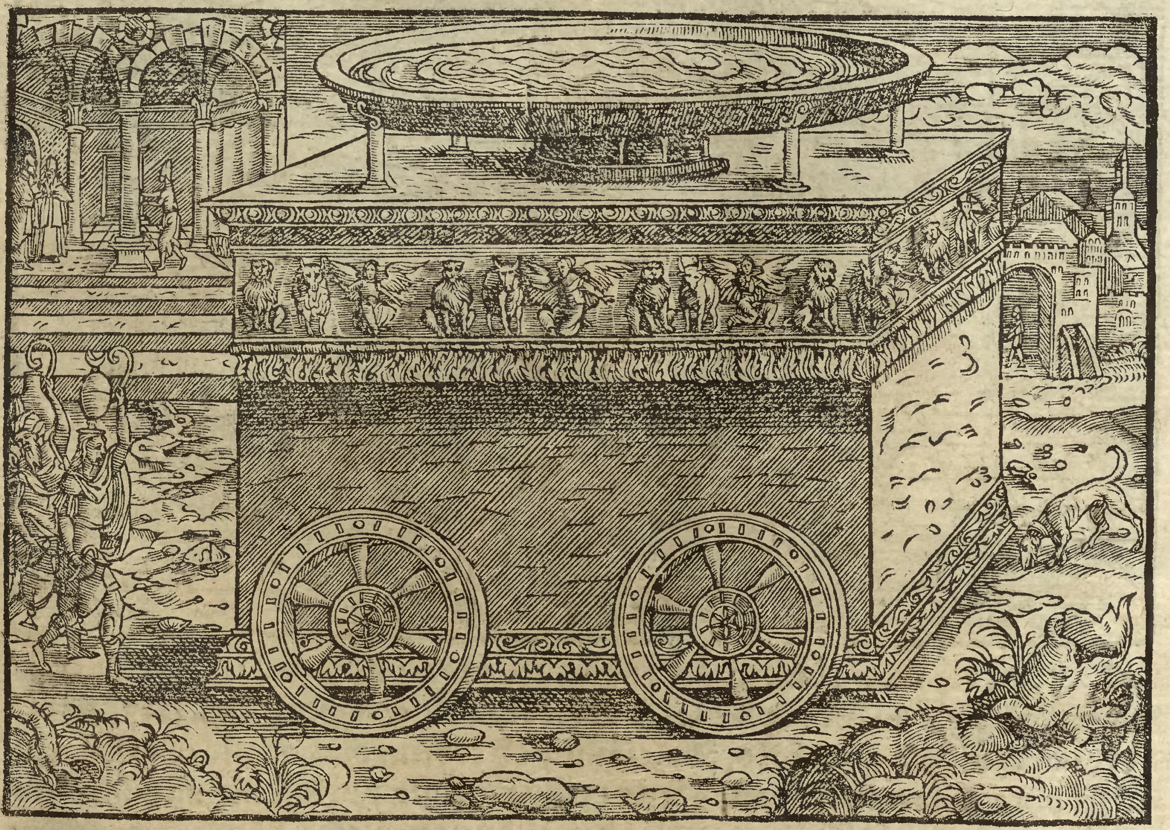

Vmywadł dzieſięć.

38 Vdziáłał też dzieſiec vmywádł miedziánych/z ktorych káżde bráło w ſie cżterdzieśći bátow/á było ná cżterzy łokcie: á káżde vmywádło poſtáwił ná ſwym podſtáwku: dzieſiec vmywadł ná dzieſiąci podſtáwkow. 39 Y poſtáwił dzieſiec podſtáwkow/ pięć ná práwą ſtronę kośćiołá/ á pięć ná lewą. A morze poſtáwił przy práwey ſtronie kośćiołá/przeciw wſchodu słońcá ná południe.

Pocżynit

40 Poczynił też Hirám kotły/ miednice/y kropidlnice: y wykonał wßyst- 41 ke robotę krolá Sálomoná/wkościele Páńskim. Dwá słupy/dwie toczenice/ ktore otaczáły wkoło dwie kápitelle ná słupiech/ dwie śiatce/ ktore miáły okrywáć one dwoie obtoczenie/ ktore było ná wierzchu słupow. Y 42 málogranatow czterzy stá ná dwu śiatkách/ dwá rzędy malogranatow ná káżdey śiatce / ku okryćiu onego obtoczenia ná kápitellách / ktore były 43 ná wierzchu słupow. Podstáwkow też dziesięć / y vmywadł dziesięć ná 44 onych podstáwkách. Y morze iedno / y wołow dwánaśćie pod morzem/ 45 y kotły/y miednice / y kropidlnice: wßytko naczynie ktore poczynił Hirám 46 krolowi Sálomonowi w domu Bożym/ z mośiądzu było. W polu nád 47 Iordanem odlewał ie krol ná gliniástey źiemi / miedzy Sochot y Sártán. Y postáwił wßystkie ony sprzęty krol Sálomon w domu Páńskim: á prze wielką wielkość/ niebyło wagi miedźi.

48 Y poczynił Sálomon wßystko naczynie w domu Páńskim: ołtarz zło- 49 ty/y stoł też złoty ná ktorymby kłádźiono chleby pokłádne/y Lichtarze złote: pięć ná práwey/á pięć ná lewey stronie przećiwko modlitewnicy z czystego złotá: y kwiáty iákoby Lilije/y kágánce ná wierzch też złote: y kle- 50 ßcze złote/ y stągwie złote / y haczki/ y bánie/y moźdźerzyki/y kádźielnice/ z naczystßego złotá: y zawiásy v drzwi domu wnętrznego Swiątnice 51 świętych/ y drzwi kośćielne ze złotá były. Y dokonał Krol Sálomon wßystko dźiáło / ktore czynił do domu Páńskiego / y wniosł te wßystkie rzeczy ktore był poświęćił Dawid krol oćiec iego/ śrebro/ złoto/ y sprzęty/ y włożył ie do skárbu domu Bożego.

2. Par: 5. ✠ 1.

Kápit: 8.

❡ Archá Boża wnieśioná do kośćiołá Bożego/ mgłá nápełniłá dom Boży/ krol Sálomon po długiey modlitwie/ błogosławi ludu/ y liczbá wołow y owiec tych ktore ofiárowano w dźień poświącánia kośćiołá.

1 Otym zebráli śię wßyscy stárßy ludu Izráelskiego/ z Książęty pokoleń/ z wodzámi fámiliey synow Izráelskich / do krolá Sálomoná w Ieruzálem: áby wnieśli Archę przymierza Páńskiego z miástá Dawidowego/ to iest z Syonu. A zßedł 2 śię do krolá Sálomoná wßystek lud Izráelski mieśiącá Ethánim/ dniá 3 vroczystego/ ktory iest kśiężyc śiodmy. Przyßli tedy wßyscy stárßy ludu 4 Izráelskiego. Y wźięli Archę kápłani / y nieśli Archę Páńską/y przybytek przymierza/y wßystko naczynie poświętne ktore było w przybytku: á nie- 5 śli ie kápłani y Lewitowie. A krol Sálomon/ y wßystko mnostwo ludu Izráelskiego/ktore śię było do niego zeßło/ ßli z nim przed Archą/ y ofiárowáli owce y woły bez ßácunku/y bez liczby.

2. Para: 5.

Archá Páńska nieśioná do kośćiołá.

6 Wnieśli tedy kápłani Archę przymierza Páńskiego ná swe mieysce/do Modlitewnice kośćielney/do Swiątnice Swiętych/pod skrzydłá Che- 7 rubinow. Bo Cherubinowie rozßerzáli skrzydłá nád mieyscem gdźie miáłá stać Archá: y okrywáły Archę y drążki iey zwierzchu. A iż wy- 8 chadzáły drążki/y vkázowáły śię końce ich z Swiątnice przed Modlitewnicą/iuż śię więcey ze wnątrz nie vkázowáły: ktore były tám áż do niniey- 9 ßego dniá. A w tey Arße nic niebyło innego/iedno dwie tablicy kámienne/ ktore był włożył w nie Moizeß ná gorze Oreb: gdy Pan vczynił przymierze z syny Izráelskiemi/kiedy wychadzáli z źiemie Egyptskiey. Y stáło 10 śię gdy wyßli kápłani z Swiątnice/mgłá nápełniłá dom Páński/ ták że 11 niemogli kápłani stáć/y posługowáć przed mgłą: bo byłá nápełniłá chwałá Páńska dom Páński.

Co chowano w Arße páńskiey.

Heb: 9. ✠ 4.
Deu: 10. ✠ 5.
Exo: 40. ✠ 34

2.Par:6. ℣ 1.

Tedy rzekł Sálomon: Pan rzekł że miał przebywáć we mgle. Buduiąc zbudowałem dom ná mießkánie tobie / przemocną ſtolicę twoię ná wieki. Potym obroćił krol oblicze ſwoie / y błogosłáwił wßyſtkiemu kośćiołowi Izráelſkiemu: ábowiem wßyſtek kośćioł Izráelſki ſtał. Y rzekł Sálomon: Błogosłáwiony Pan Bog Izráelſki / ktory mowił vſty ſwemi do Dawidá oycá mego / y w rękách iego dokonał / mowiąc: Od onego dniá / ktorego wywiodł lud moy Izráelſki z Egyptu / nie wybrałem ſobie miáſtá ze wßech pokoleń ludu Izráelſkiego / áby miał być budowan dom / w ktorymby było imię moie. Alem obrał Dawidá áby był nád ludem moim Izráelſkim. Y chćiał Dawid oćiec moy budowáć dom imieniu Páná Bogá Izráelſkiego / ále rzekł Pan do Dawidá oycá moiego: Żeś vmyſlił w ſercu twym budowáć dom imieniu memu / dobrześ vczynił / rozmyſláiąc to w vmyſle ſwym. Wßákoż iednák / niebędźieß ty mnie budował domu / ále ſyn twoy / ktory wynidźie z biodr twych / on zbuduie dom imieniu memu. Y potwierdźił Pan słowá ſwoie ktore mowił: y ſtánąłem ná mieyſcu Dawidá oycá moieg / y vſiadłem ná Tronie Izráelſkim / iáko mowił Pan: y zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelſkiego. Y vſtánowiłem tu mieyſce Arce w ktorey przymierze Páńſkie ieſt / ono ktore vczynił z oycy náßymi / gdy wyßli z źiemie Egyptſkiey.

J Sálomon błogosłáwi ludu Izráelſkiemu. 2.Reg:7.℣ 5. 2.Para:33.℣7.

Modlitwá Sálomonowá / áby Bog wyſłuchał káżdego modlącego ſie w tym kośćiele. 2.Mac:2.℣8.

Stánął potym krol Sálomon przed ołtarzem Páńſkim / przed oblicznośćią kośćiołá Izráelſkiego / wyćiągnął ręce ſwe ku niebu / y rzekł: Pánie Boże Izráelſki / nie máß tobie rownego Bogá ná niebie wzgorę / áni ná źiemi ná dole: ktory chowaß vmowę y miłośierdźie ſługam twoim / ktorzy chodzą przed tobą / w cáłym ſercu ſwoim. Ktoryś przyſtrzegał ſłudze twemu Dawidowi oycu memu / coś mu obiecał. Vſtyś mowił / á rękomáś wypełnił: co y dźiſieyßy dźień okázuie. A ták teraz Pánie Boże Izráelſki / záchoway ſłużebnikowi twemu Dawidowi oycu memu / to coś mu obiecał / mowiąc: Nie będźie odięt mąż z pokolenia twego przedemną / ktoryby miał śiedźieć ná Thronie Izráelſkim. Wßákoż ták będąli ſtrzedz ſynowie twoi drogi ſwey / áby chodźili przedemną iákoś ty chodźił przed oblicznośćią moią. A teraz Pánie Boże Izráelſki / niechay vmocnione będą słowá twoie / ktoreś mowił ſłudze twemu Dawidowi oycu memu. Cóż więc mamy zá to mieć / żeby prawdźiwie Bog przebywał ná źiemi? Poniewaz niebo / y niebá niebios ćiebie ogárnąć niemogą / dáleko więcey dom ten ktorym zbudował tobie? Ale weyzrzy ná modlitwę ſługi twego / y ná prosby iego Pánie Boże moy. Vſtyß chwałę y modlitwę / ktorą ſługá twoy modli ſie dźiś przed tobą: áby były oczy twoie otworzone nád tym domem wednie y w nocy / nád tym domem o ktorymeś mowił: Będźie w nim imię moie / ábyś wyſłuchał modlitwę / ktorą ſie modli ktobie ná tym mieyſcu ſługá twoy. Abyś wyſłuchał modlitwę ſługi tweg / y ludu twego Izráelſkiego / ocokolwieby prośił ná tym mieyſcu / y wyſłuchaß ná mieyſcu przybytku twego w niebie: á wyſłuchawßy będźieß miłośćiw.

2.Reg:7.℣12. & 16. Deut:12.℣11.

Gdyby zgrzeßył człowiek przećiw bliźniemu ſwemu / á miałby ná ſie iáką przyſięgę / ktoraby obwiązan był: á przyßedłby przez tę przyſięgę przed ołtarz twoy do domu twego / ty wyſłuchaß ná niebie: y vczyniß / y rozſądziß ſługi twoie / potępiáiąc niepobożnego / y oddáiąc mu drogę iego ná głowę iego: á vſpráwiedliwiáiąc ſpráwiedliwego / y oddawáiąc mu według ſpráwiedliwośći iego.

Ieſliby vćiekł lud twoy Izráelſki przed nieprzyiacioły ſwemi / boć będźie przećiw tobie grzeßył / á gdyby pokutuiąc / y ſpowiádáiąc ſie imieniu twemu / przyßli modlili ſie / y odpraßáli ćie w tym domu / wyſłuchayże ie ná niebie /

12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33

34 ná niebie/á odpuść grzech ludu twego Izráelſkiego/ y wwiedzieß ie záſię do ziemie ktorąś dał oycom ich.

35 Jeſliby zámknione było niebo / á niebyłoby dżdżá dla grzechow ich/ ieſliby modląc ſie ná tym mieścu pokutę czynili imieniu twemu/á odwroćili ſie od grzechow ſwoich / prze vtrapienie ſwoie: 36 wyſłuchayże ich ná niebie/á odpuść grzechy ſług twoich y ludu twego Izráelſkieg̃/á vkáż im drogę dobrą ktorąby mieli chodźić/á ſpuść deßcż ná ziemię/ktorąś dał ludu twemu zá oſiádłość.

37 Wßczątliby ſie też głod ná ziemi/ álbo mor / álbo ſkáżenie powietrza/ álbo ſucho/ álbo ßáráńcza / álbo rdzá / álbo dręczylliby nieprzyiaciel lud twoy oblegßy go w mieśćie/álbo wßeláka plagá/káżda chorobá/ 38 wßelkie przeklectwo ktoreby przypádło ná ktoregokolwie człowieká ludu twego Izráelſkiego. Jeſliby pobaczył ránę ſercá ſwego/y podnioſł á wyćiągnąłby ręce ſwoie w tym domu/ 39 ty wyſłuchaß w niebie ná mieyſcu mießkánia twego/ y daß ſie vbłágáć/ y vczyniß / ábyś dał káżdemu według wßech drog iego/iáko vyźrzyß ſerce iego: bo ty ſam znaß ſercá wßech ſynow ludzkich/ 40 żeby ſie ćiebie báli po wßyſtkie dni ktorych żywią ná ziemi/ ktorąś dał oycom náßym.

41 A nád to/ y cudzoziemiec ktoryby nie był z ludu twego Izráelſkiego/ gdyby przyßedł z dálekiey kráiny dla imienia twego. Boć będzie ſłynąć 42 wßędy imię twoie wielkie/ y ręká twoiá mocna / y rámię twoie wyćiągnione wßędzie: á ták gdyby przyßedł á modlił ſie ná tym mieyſcu/ty wyſłuchaß 43 w niebie/ ná twierdzy mießkánia twego/y vczyniß wßyſtko o co ćię kolwiek będzie wzywał cudzoziemiec : áby ſie náuczyli wßyſcy Narodowie ziemſcy báć imienia twego/iáko lud twoy Izráelſki: a niech doznáią że imię twe wzywano ieſt nád domem twym/ktorym ia zbudował.

44 Wyćiągnąlliby też lud twoy ná przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/ drogą ktorą gi kolwiek poſleß : á modliliby ſie obrácáiąc twarz ku miáſtu ktoreś ſobie obrał/y ku domowi ktorym zbudował imieniu twemu. 45 Wyſłuchaß w niebie modlitwy ich/y prośby ich/á vczyniß ſąd ich.

46 Jeſliżeby zgrzeßyli przećiw tobie: bo nie ieſt ten człowiek ktoryby nie zgrzeßył/á rozgniewawßy ſie dałby ie nieprzyiaćielom ich/y záwiedźiono by ie wieźniámi do ziemie nieprzyiaćielſkiey / bądź bliſko bądź dáleko / á 47 czyniliby pokutę w ſercu ſwym ná mieyſcu iectwá ſwego/á náwroćiwßy ſie przeprasßáliby ćię w iectwie bywßy / mowiąc : Zgrzeßyliſmy / nieprawie á niecnotliwiechmy czynili : 48 y przywroćiliby ſie ku tobie w zupełnym ſercu ſwym/y ze wßyſtkiey duße ſwey w ziemi nieprzyiaćioł ſwych/ do ktoreyby wieźniámi záwiedźieni byli / á modliliby ſie tobie obrácáiąc twarz ſwą ku ziemi ſwey/ ktorąś dał oycom ich/ y ku miáſtu ktoreś ſobie obrał/y ku kośćiołowi ktorym zbudował imieniu twemu: 49 wyſłuchaß ná niebie / ná twierdzy Stolcá twego modlitwy/ y prośby ich: y vczyniß 50 Sąd ich/á będzieß miłośćiw ludowi twemu/ ktory zgrzeßył tobie/ y wßem nieprawośćiam ich/ ktoremi wykroczyli przećiwko tobie : y vczyniß miłoſierdźie przed onymi ktorzyby ie w iectwie mieli / áby ſie zmiłowáli 51 nád nimi. Abowiem lud twoy ieſt/y dziedzictwo twe/ ktoreś wywiodł z ziemie Egyptſkiey ze śrzodku piecá żelaznego : 52 Proßę niechayby były otworzone oczy twe ná modlitwę ſłużebniká twego/y ludu twego Izráelſkiego/á żebyś ie wyſłuchał we wßyſtkich rzeczách/ o ktorekolwiekby ćię 53 wzywáli. Boś tyś ie odłączył ſobie zá dziedzictwo ze wßech narodow ziemie/ ták iákoś mowił przez Moizeßá ſługę ſwego gdyś wywiodł oyce náße z Egyptu Pánie Boże.

2.Par:6.℣36
1.Ioan:1.℣8.
Eccl:7.℣21.

 Y ſtáło

Y stáło sie/ gdy dokonał Sálomon/ modląc sie Pánu wszystkiey modlitwy á prośby tey/wstał od ołtarzá Páńskiego: bo był ná obie kolenie poklęknął y ręce ku niebu podniosł. Stánął tedy/ y dał błogosłáwieństwo wszemu ludu Izráelskiemu/ wielkim głosem/ mowiąc: Błogosłáwiony Pan Bog ktory dał odpoczynek ludu swemu Izráelskiemu/według wszystkich słow swych ktore mawiał: nie vpádło z nich ná ziemię áni iedno namnieysze słowo/ ze wszech ktorekolwiek mowił przez Moizeszá sługę swego. Bądźże Pan Bog nász z námi/ iáko był z oycy nászymi/ nie opuszczáiąc nas áni zámiátáiąc. Ale niechay skłoni sercá násze ku sobie/ ábysmy chodzili we wszech drogách iego/y strzegli roskazánia y Cerimoniy iego/y Sądow ktore roskazał oycom nászym. Y niech będą te słowá moie ktoremich sie modlił przed Pánem/ przystępuiące ku Pánu Bogu nászemu wednie y wnocy/ áby czynił Sąd słudze swemu/ y ludowi swemu Izráelskiemu ná káżdy dzień/ á żeby wiedzieli wszyscy narodowie ziemscy/ że Pan/ ten iest Bog/ á nie mász inego kromia iego. Bądźże też serce násze doskonáłe z Pánem Bogiem nászym: ábysmy chodzili w dekreciech iego/á strzegli przykazánia iego/ iáko y dziś. 54 55 56 57 58 59 60 61

¶ Sálomon błogosłáwi zásię ludowi.

Potym Krol y wszystek Izráel z nim/ ofiárowáli ofiáry przed Pánem. Y nábił Sálomon ofiar spokoynych ktore ofiárował Pánu Bogu: wołow dwá y dwádzieścia tysięcy/á owiec sto y dwádzieścia tysięcy. Y poświecili kościoł Páński Krol y synowie Izráelscy. Tego dniá poświęcił Krol połowicę sieni/ ktora byłá przed domem Páńskim: y ofiárował tu ofiárę zápálną y poświętną/ y tłustość Spokoynych. Bo ołtarz miedziány ktory był przed Pánem/ niewielki był/ á niemogły sie nań włożyć zápálne ofiary/ y poświęcone/ y tłustości spokoynych. Y vczynił Krol Sálomon ná ten czás święto známienite/ á wszystek lud Izráelski z nim/ mnostwo wielkie od Emáth áż do strumienia Egyptskiego przed Pánem Bogiem nászym przez dwoie siedm dni/to iest czternaście dni. A w osmy dzień rospuścił ludzie: ktorzy błogosłáwiwszy krolowi/wrocili sie do domow swoich z rádością/ y z ochotnym sercem/ wesełąc sie ze wszech rzeczy ktore vczynił Pan Dawidowi słudze swemu/ y Izráelowi ludowi swemu. 62 63 64 65 66

2. Par: 7. ✠ 5.

¶ Sálomon poświęca kościoł.

Swięto známienite.

Kápit: 9.

¶ Pan vkazawszy sie powtore Sálomonowi/ każe mu strzedz przykazánia swego/ zágrażáiąc mu srodze gdzieby ich nie chował/Sálomon buduie wiele inszych miast/hołdowne sobie czyni narody/á posławszy woysko wodą do Ophir/złotá bárzo wiele nábrał.

Y Stáło śie gdy dokonał Sálomon budowánia domu Páńskiego/y budowánia Krolewskiego/ y wszystkiego co żądał á chciał vdziáłáć: vkazał sie mu Pan powtore/iáko mu sie był vkazał w Gábáon. Y rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę y prośbę twoię/ ktoraś sie modlił przedemną: poświęciłem dom ten ktoryś zbudował/ ábych złożył imię moie tám ná wieki/á będą oczy moie y serce moie tám przez wszystkie dni. Y ty też będziesz li chodził przedemną/ iáko chodził oćiec twoy/ w prostośći sercá y w spráwiedliwości: á będziesz li czynił wszystkie rzeczy ktorem przykazał tobie/ á sądy moie iesli będziesz chował/ y práwo moie: vpewnię stolicę krolestwá twego nád Izráelem ná wieki/iákom mowił Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie będzie odięt mąż z rodzáiu twego/z stolice Izráelskiey. 1 2 3 4 5

Ale ieslibyście sie odwroceniem odwrocili wy y synowie wászy/nienásláduiąc 6

2. Par: 7. ✠ 11. Sup: 3. ✠ 5. Deut: 12. ✠ 11. Sup: 8. ✠ 29.

2. Reg: 7. ✠ 12. & 16. 2. Para: 22. ✠ 10.

ſládviąc mię/ áni przyſtrzegáiąc roſkazánia moich/ y obrzędow poświętnych ktorem wam poſtánowił/ále żebyśćie odſtąpiwſzy mnie/ ſłużyli 7 bogom innym obcym/ á modłę im wyrządzáli: wyrzucę lud Izráelſki z źiemie ktorąm dał im/á kośćioł ktorym poświęćił imieniu ſwemu zárzucę od oblicza mego / y przyidźie lud Izráelſki w przyſłowie/ y w baykę wſzem 8 ludźiom. A dom ten będźie ná przykład: tákże káżdy ktory poydźie przezeń/ zumie ſię á będźie rykał/ y rzecze: Czemuż ták Pan vczynił źiemi tey/y ko- 9 śćiołowi temu? A drudzy odpowiedzą: Iż opuśćili Páná Bogá ſwegó/ ktory wywiodł oyce ich z Egyptu / á chodźili zá bogi obcemi modłę im czyniąc/y czcząc ie: przetoż przywiodł Pan Bog ná nie to wſzyſtko złe.

Deut:29.✠24 Iere:22.✠8.

10 A gdy wyſzłá dwádźieśćiá lat iáko był zbudował Sálomon dwá do- 11 my / to ieſt dom Páńſki/ y dom Krolewſki: zá dodawánim Hiry Krolá Tyrſkiego drzewá cedrowego/ y iodłowego/ y złotá ná wſzyſtko kczemu było potrzebá. Tedy Krol Sálomon dał Hirámowi dwádźieśćiá miá- 12 ſteczek w źiemi Gálileyſkiey. Wyiechał tedy Hirám z Tyru/áby oglądał miáſteczká/ktore mu był dał Sálomon/y nie podobáły mu ſię/ tedy rzekł: 13 Tyſz to ſą miáſtá ktoreś mi dał bráćie? A przezwał ie Chábul/áż do dźi- 14 ſieyſzego dniá. Tedy poſłał Hirám Krolowi Sálomonowi ſto y dwá- 15 dźieśćiá cetnarow złotá. Tá ieſt ſumá nakłádow / ktorą nálożył Krol Sálomon ná budowánie domu Páńſkiego / y domu ſwego/ y Mello/ y muru Ierozolimſkiego/y ná Heſer/y Mágeddo/y Gázer.

2.Par:8.✠1.

§ Sálomon dał Hirámowi 20. miáſteczek.

16 Ale Fáráo Krol Egyptſki/wyiáchał był y dobył miáſtá Gázer/y wypalił ie: á lud Chánáneyſki ktory w mieśćie mieſzkał/wybił: y dał ie w 17 wienie corce ſwey żenie Sálomonowey. Tákże Sálomon zbudował 18 Gázer/y Bethoron niżſze/y Báláath/y Pálmirę w źiemi puſtey. A wſzyt- 19 kie miáſteczká ktore knieniu przyſłuſzáły/á były bez murn: obmurował tákże y miáſteczká wozom / y miáſtá iezdzcom/ y co mu ſię kolwie lubiło budowáć w Ieruzálem / y ná Libanie/ y we wſzyſtkiey źiemi pánowánia 20 ſwego. Záś też wſzyſtek lud ktory był ieſzcze zoſtał z Amorreyczykow/ z Etheyczykow/z Ferezeyczykow/z Heweyczykow/y Iebuzeyczykow/ kto- 21 rzy nie ſą z ſynow Izráelſkich/tych wſzech ſyny/ktorzy byli zoſtáli w źiemi to ieſt / ktorych niemogli ſynowie Izráelſcy wykorzenić: wſzyſtkie Sá- 22 lomon poczynił hołdowniki pod dánią/ áż po dźiś dźień. Z ſynow lepák Izráelſkich/żadnego nie vczynił krol Sálomon ſłużebnikiem/ále byli mężmi woiennymi/y ſłużebniki iego/ y Kśiążęty/ y Woiewodámi/ y Vrzęd- 23 niki nád wozy y nád końmi. A było vrzędnikow ktorzy byli nád innymi v dworu Sálomonowego/pięć ſet y pięćdźieśiat/ktorzy mieli lud pod ſobą/ á káżdy według ſwego vrzędu roſkázował.

§ Vrzędnikow Sálomonowych.

24 Corká też Fáráonowá/ wyiáchálá z miáſtá Dawidowego do domu ſwego/ktory iey był zbudował Sálomon: ná ten czás budował Mello. 25 Ofiárował też Krol Sálomon trzy kroć ná káżdy rok ofiáry zápálne y ſpokoyne/ná ołtarzu ktory był zbudował Pánu/y kádźił wonnemi rzecząmi 26 przed Pánem: y dokonał kośćiołá. Nábudował też Krol Sálomon okrętow w Aſyon Gáber/ktore ieſt wedle Ahilát ná brzegu morzá czerwo- 27 nego w źiemi Idumeyſkiey. A poſłał krol Hirám w onych okrętech ſłu- gi ſwoie/męże w żeglárſtwie y koło morzá dobrze vmiejętne/ z ſłużebniki 28 Sálomonowymi. Ci gdy przypłynęli do Offir / nábrawſzy ztąd złotá czterzy ſtá y dwádźieśćiá cetnarow / przywieźli do królá Sálomoná.

2.Par:8.✠11.

Kápit: 10.

¶ Sábá Krolowa przyiecháłá áby ſłyßáłá mądrość Sálomoná Krolá/ ktorey ſie dziwiłá. Dáry mu dáłá/ y od niego wzięłá. Tarcze złote poczynił/ y Krolewſka ſtolice bárzo nakłádna/ y o hoynośći iego.

2.Par:9. ℣ 1.
Mat:12. ℣ 42.
Luc: 11. ℣ 31.

Ale y Krolowa Sábá/ vſłyßawßy ſławe Sálomonowe w imię Páńſkie/ przyiácháłá áby go ſkuśiłá w gadkách. A przyiechawßy do Jeruzálem z towárzyſtwem wielkim: y z bogáctwy/ y z wielbłądy ktorzy nieśli ná ſobie źiołá/ złoto bárzo mnogie y drogie kámienie/ przyßłá do Krolá Sálomoná/ y mowiłá z nim wßyſtkie rzeczy ktore miáłá w ſercu ſwym: y odpowiádał iey Sálomon ná wßyſtkie rzeczy ktore mu zádawáłá/ y niebyłá tá gadká/ ktoreyby krol niewiedźiał/ á ná ktoraby iey nie odpowiedźiał. 1 2 3

Obaczywßy krolowa Sábá mądrość wßyſtkę Sálomonowe/ y dom ktory był zbudował/ y potráwy ſtołu iego/ y mießkánia ſłużebnice/ y porządek miedzy dworzány iego/ y ßáty ich/ y podczáſe/ y ofiáry zapálne ktore ofiárował w domu Páńſkim/ práwie zmártwiáłá dźiwuiąc ſie/ y rzekłá ku krolowi: Prawdźiwe ſą słowá/ com ſłyßáłá w źiemi ſwey o mowách twoich/ y o mądrośći twoiey: á niewierzyłám tym ktorzy mi powiádáli/ ážem ſámá przyßłá/ á oglądáłá oczymá ſwemi/ á doznáłám że mi tego połowice nie powiedźiano: Więtßa ieſt mądrość twoiá/ y ſpráwy twoie/ niżli wieść ktorąm ſłyßáłá. Błogosłáwieni mężowie twoi y ßczęſliwi ſłudzy twoi/ ktorzy ſtoią przed tobą záwżdy/ á ſłucháią mądrośći twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosłáwiony/ ktoremuś ſie vpodobał/ á poſádźił ćię ná Tronie Jzráelſkim/ przeto że Pan vmiłował lud Jzráelſki ná wieki/ á poſtánowił ćię Krolem/ ábyś czynił Sąd y ſpráwiedliwość. 4 5 6 7 8 9

Sábá krolowa dáry dáłá Sálomonowi.
2.Par:9. ℣ 10.

Y dárowáłá Krolowi ſto y dwádźieśćiá cętnarow złotá/ y źioł koßtownych bárzo wiele/ y drogie kámienie. A nigdy potym nie przynieſiono ták wiele źioł koßtownych/ iáko ná ten czás gdy krolowa Sábá dárowáłá krolowi Sálomonowi. Ale y okręth Krolá Hirám/ ktory przynioſł złotá bárzo wiele z źiemie Offir/ przynieśli ztámtąd drzew Tiynowych niemáło/ y kámienia drogiego. Y poczynił krol Sálomon z drzewá 10 11 12

drzewá Tiynowego slupy w domu Bożym / y w domu Krolewskim/ y hárffy/ y gesle Muzykom: tákiego drzewá Tyinowego nieprzyniesiono nigdy potym/ áni go widziano do dźisieyßego dniá.

13 A Krol Sálomon / dał Krolowey Sábie wßystko co iedno chćiáłá á żadáłá od niego: procz tych rzeczy ktore iey był dárował dárem Krolewskim. Oná potym odiácháłá y wrociłá sie do ziemie swey z służebniki swemi. 14 A byłá wagá złotá ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok: 15 ßesć set ßesćdziesiat y ßesć cetnarow złotá: oprocz tego ktore przynaßáli meżowie / ktorzy byli nád cły / y Kupcy/ y ći ktorzy korzenie przedawáli/ 16 y procz wßech krolow Arábskich/y kśiażat ziem. Spráwił też krol Sálomon dwieśćie tarczy z naczystßego złotá / ßesć set syklow złotá dał ná bláche do iedney tarczey. 17 Spráwił też trzy stá páwez okragłych z probowánego złotá: káżda páwezá trzy stá min álbo grzywien złotá ważyłá. Y złożył ie krol do domu z lásu Libáńskiego.

18 Vdźiáłał też krol Sálomon stolice Krolewska z kośći Słoniowych 19 wielka: y okował złotem przeiásnym/ktora miáłá ßesć stopniow/á wirzch oney stolice był okragły z tyłu: dwie rece z obu stron trzymáiace stolice/ 20 á dwá Lwi stali przy káżdey rece: nád to dwánasćie Lwiat stálo ná ßesći stopniách stolice z obu stron/ieden przećiw drugiemu. Nie iest vczynioná tákowa robotá we wßech krolestwách.

Stolicá álbo maiestat Salomonowi.

21 Ale y wßystko naczynie/ z ktorego sie nápiiał krol Sálomon/ było złote: y wßystek sprzet ktory był w domu lásu Libanowego/był z naczystßego złotá: Nie było srebrá/á zánic go też sobie ważyli czásu Salomonowego.

¶ Naczynie Sálomonowe złote.

22 Bo okreth Sálomonow z okrety Hirámowemi/raz we trzy látá ieżdzáli do kráiny Társkiey po morzu/przynoßac ztámtad złoto/srebro/zeby słoniowe/máłpy/y páwy.

Srebro niebyło w wadze.

23 Zwielmożył sie tedy krol Sálomon nád wßystkie krole ziemskie/ bogáctwy y madrośćia. 24 A wßystká ziemiá/prágnełá widźieć twarz Królá Sálomoná/áby słucháłá madrośći iego/ktora był dał Bog w serce iego. 25 A zewßad mu przynoßono dáry/naczynie srebrne/y złote/ßáty/zbroie y oreża woienne/ziołá koßtowne/ konie y muły ná kożdy rok. 26 Y zebrał krol Sálomon wozy y iezne/y miał tysiac y czterzy stá wozow/ á dwánasćie tysiecy ieznych: y rozłożył ie po miástách obronnych/ á drudzy przy nim byli w Jeruzálem. 27 Y spráwił to/ że táki dostátek srebrá był w Jeruzálem/ iáko kámienia: Cedrowego też drzewá ták wiele było/iáko płonek Figowych ktore rosta po polu. 28 Y przywodzono konie krolowi Sálomonowi z Egyptu/y z kráiny Koa. Abowiem kupcy krolewscy kupowáli ie z Koa/ á przywodźili ie zá pewne pieniadze. 29 Bo przychodźił cug ieden woźnikow z Egiptu zá ßesć set syklow srebrá: á ieden koń zá sto á piećdźiesiat. A ták tym sposobem wßyscy krolowie Heteyscy/ y Syriyscy / konie swe przedawáli.

2.Par:1.✠ 14. 1400. wozow Sálomonowych/ 12000 ieznych.

Kápit: II.

¶ Sálomon miał żon bárzo wiele/ dla ktorych zgłupiał/ bo go były odwroćiły od Páná Bogá/y wzbudźił nań Pan nieprzyaćiele/ Adádá/Rásoná/Jeroboámá/ Achiás prorok rozerwał krolestwo/y dał dźiesiec pokolenia Jeroboámowi/ Sálomon krolowawßy 40. lat/ vmárł.

1 A Krol Sálomon miłował niewiast z cudzych ziem wiele. Corke też Fáráonowe/ y ine niewiásty Moábskie/Ammońskie/ Jdumeyskie/ Sydońskie/ y Cetheyskie: 2 z narodow o ktorych Pan mowił synom Jzráelskim. Nie wchadzaycie do nich / áni z nich niechay nie wchadzáia do wáßych: bo iśćie odwroca sercá wáße/ábyśćie sie

Eccl:47.✠21. Deu:17.✠ 17. Exo:34.✠16.

 byśćie sie

Siedm set Sálomonowych żon / á nałożnic 300.

byście się kłániáli bogom ich. Z temi tedy niewiástámi złączył się Sálomon gorącą miłością. Y miał żon ktore były iáko krolowe siedm set/á nałożnic trzy stá: y odwrociły niewiásty serce iego. A gdy iuż był stáry/nákázone było serce iego przez niewiásty / że się puścił zá bogi obcemi: áni było serce iego z Pánem Bogiem iego/ iáko serce Dawidá oycá iego. Ale chwalił Sálomon Astárthen Boginią Sydońską/ y Chámos Bogá Moábskiego/ y Molochá bałwáná Amońskiego. Y vdziałał Sálomon to co się niepodobáło przed Pánem/á nie wypełnił tego/áby był násłádował Páná Bogá/iáko Dawid ociec iego. Ná ten czás zbudował Sálomon bożnicę Chamos bałwánowi Moábskiemu ná gorze ktora iest náprzeciwko Jeruzálem/y Molochowi bałwánowi synow Ammon. Tákże tym sposobem poczynił wszystkim żonam swoim z cudzych ziemi/ktore pality kádźidło y ofiárowáły bogom swoim. Y rozgniewał się Pan ná Sálomoná / przeto że się odwrociłá myśl iego od Páná Bogá Izráelskiego/ ktory się mu był vkazał powtore/ y zákazał mu był tego/ áby nie násłádował bogow cudzych: á on tego nie strzegł co mu był roskazał Pan.

3 4 5 6 7 8 9 10

Sup: 6. ✠ 12. & 9. ✠ 3.

Rzekł tedy Pan do Sálomoná: Ponieważ że to było v ciebie/ żeś nie strzegł vmowy moiey/ y przykazánia moiego/ ktoremći przykazał: rostárgnąwszy/ rozerwę krolestwo twoie/ á dam ie słudze twemu. Wszákże zá dni twoich nie vczynię tego/ dla Dawidá oycá twego: z ręki syná twego rostárgnę ie/á nie odeymę wszystkiego krolestwá/ ále iednoż pokolenie dam synowi twemu / dla Dawidá sługi mego/ y dla Jeruzálem ktorem obrał.

11 12 13

Nieprzyiaciela PAN przeciw Sálomonowi wzbudził.

Y wzbudził Pan przeciwniká SAlomonowi / Adádá Idumskiego z rodu krolewskiego / ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w ziemi Idumeyskiey/ á Joáb hetman szedł áby pochował one ktore porażono á pobito ná bitwie: y wybił był kożdego mężczyznę w Idumei. (Abowiem sześć miesięcy tám mieszkał Joáb/y wszystek lud Izráelski/ dokąd nie wybili káżdego mężczyzny w Idumei) sam tylko był Adád vciekł/ á z nim kilko Idumeyczykow z sług oycá iego/ áby się zchronił do Egyptu: á ná ten czás Adád było páchole máłe. A gdy wyszli z Mádián/przyszli do Fárán / y poieli z sobą męże z Fárán/ y szli do Egyptu / do Fáráoná Krolá Egyptskiego: ktory dał mu dom/ żywność/ y ziemię mu poruczył. Y ná lazł Adád wielką łáskę v Fáráoná krolá/ ták że mu też dał zá żonę siostrę żony swoiey rodzoną krolowey Táffnes. Y porodźiłá mu siostrá Táffnes syná imieniem Genubáth / y karmiłá y wychowáłá go Táffnes w domu Fáráonowym/y mieszkał Genubát v Fáráoná z syny iego. A gdy vsłyszał Adád w Egyptcie będąc/że zásnął Dawid z oycy swemi/iż też Joáb hetman vmárł. Rzekł Fáráonowi: Opuść mię że poydę do ziemie moiey. Rzekł mu Fáráo: Czegoći v mnie niedostáie: że chcesz iść do ziemie twoiey? A on odpowiedział: Niczego/ ále proszę cię ábyś mię opuścił. Wzbudźił też Pan Bog ná Sálomoná drugiego nieprzyiacielá imieniem Rason syná Eliádowego/ ktory był vciekł przed Adádezerem krolem Sobskim pánem swym: y zebrał przeciw iemu męże / y stał się Książęciem nád łotry/gdy ie mordował Dawid. Y odeszli do Dámászku/támże mieszkáli/y vczynili go Krolem w Dámászku. Y był przeciwnikiem ludu Izráelskiemu przez wszystkie dni krolá Sálomoná: á to iest złe Adádowo/ y nienawiść przeciw ludu Izráelskiemu/ á krolował w Syryiey.

14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

2. Par. 13. ✠ 6. Jeroboám powstał przeciw Sálomonowi.

Jeroboám zásię syn Nábáthow Effráteczyk z Száredá / slugá Sálomonow/ktoregoż mátká byłá imieniem Serua wdowá: ten też podniosł rękę przeciw krolowi Sálomonowi. A przyczyná że powstał przeciw iemu tá

26 27

mu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello / y záprawił dziure w murze
28 miástá Dawidá oyca swego. A był Jeroboám mąż mocny y duży / co
widząc Sálomon / że młodzieniec był sposobny dobrze y dowćipny/ vczynił go podskárbiem nád dániną w pokoleniu Jozephowym.

29 Stáło sie też tegoż czásu/ gdy Jeroboám wychodził z Jeruzálem/ podkał go Achiás Sylończyk prorok ná drodze/ máiąc ná sobie płászcz nowy:
30 á byli tylko sámi dwá w polu. Tedy Achias wziąwszy płászcz swoy no-
31 wy w ktorym był/ stárgał gi ná dwánaśćie części. Y rzekł do Jeroboámá: Weźmi sobie dziesięć sztuk. Bo toć mowi Pan Bog Izráelski: Oto ia rostárgnę krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dziesięcioro
32 pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zostáwię iemu / dla Dawidá sługi moiego / y dla Jeruzálem miástá ktorem obrał ze wszech pokoleń Izráel-
33 skich: przeto że mię opuśćił/ á modłę czynił Astárthenie Boginiey Sydońskiey: y Chámos bogowi Moáb: y Molochowi bogu synow Ammon/ áże nie chodził memi drogámi/ áby czynił spráwiedliwość przede-
34 mną/ y przykazánia moie/ y sądy/ iáko Dawid oćiec iego. A nie odeymę wszystkiego krolestwá z ręki iego/ ále iesżcze zostáwię go Xiążęćiem przez wszystkie dni żywotá iego/ dla Dawidá sługi mego/ ktoregom obrał/ ktory
35 strzegł poruczeństwá y przykazánia mego/ ále odeymę krolestwo z ręki sy-
36 ná iego / á tobie dam dziesięć pokolenia / á synowi iego dam iedno pokolenie: áby zostáłá świecá Dawidowi słudze memu/ po wszystkie dni przedemną w mieście Jeruzálem ktorem obrał/ áby tám było imię moie. A cie-
37 bie przyimę/ y będziesz krolował nád wszystkiemi rzeczámi/ ktorych poząda duszá twoiá/ y będziesz krolem nád ludem Izráelskim. A ták ieśli bę-
38 dziesz słuchał tego wszystkiego co ia tobie przykażę/ á będzieszli chodził memi drogámi/ y czynił to co iest dobrego przedemną/ strzegąc poruczeństwá y przykazánia moich/ iáko czynił Dawid sługá moy: będę z tobą y zbuduię dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y damći lud Izráel-
39 ski: á będę trapił potomstwo Dawidowo dla tego / wszákże iednák nie po wszystkie dni.

40 Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: ktory wstawszy vćiekł do Egyptu do Sesaká krolá Egyptskiego/ y był tám w Egypćie áż do śmierći Sálomonowey.

Jeroboám vćiekł do Egiptu.

41 A ostátek słow Sálomonowych / y wszech skutkow iego/ y mądrośći iego/ wypisane są wszystkie w kśięgách słow y dni Sálomonowych. A
42 dni ktorych krolował Sálomon w Jeruzálem nád wszystkim ludem Iz-
43 ráelskim/ czterdźieśći lat są. Y vsnął Sálomon z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieście Dawidá oycá swoiego. A krolował po nim Roboám syn iego.

§ Sálomon krol vmárł.

Kápit: 12.

§ Roboám że vsłuchał młodey rády/ odstąpiło od niego dziesięcioro pokolenie/ y był Krolem tylko nád dwoygiem/ á Jeroboám nád dziesięciorgiem/ ktory poczynił ćielce ná chwalenie.

1 W Rzyiáchał tedy Roboám do Sychem/ bo śie tám był ziáchał wszystek lud Izráelski/ áby go postánowili krolem.
2 A Jeroboám syn Nábátow będąc iesżcze w Egipćie zbiegiem od oblicza krolá Sálomoná/ vsłyszawszy o śmierći iego/ wroćił śie z E-
3 gyptu. Y posłáli á wezwáli go. Przyszedł tedy Jeroboám/ y wszystko mno-
4 stwo Izráelskie / y ięli mowić do Roboám: Oćiec twoy włożył ná nas bárzo ćiężkie iárzmo: á ták ty teraz popuść nam nieco z pánowánia oycá twego

2. Par. 10. ✠ 15
2. Par. 10. ✠ 1.

twego bárzo twárdego/y z iárzmá naciężſzego ktore ná nas włożył/á będziemyć ſłużyć. On im odpowiedział: Idźcie teraz/á trzeciego dniá do mnie záś przyydźiecie. 5

A gdy ſie lud rozſzedł/ wſtąpił krol Roboám do rády z ſtárſzymi/ktorzy ſtawáli przed Sálomonem oycem iego / poki ieſzcże był żyw / y rzekł k nim: Co mi dawaćie zá rádę/ábych odpowiedział ludu temu? Oni mu odpowiedźieli: Jeſli ty dźiś vſłuchaſz ludu tego/y pofolguieſz mu/á daſz mieyſce proſbie ich / á będźieſz do nich mowił łágodnie: będźieſz ie miał ſługámi przez wſzyſtkie dni. Niechawſzy Roboám rády ſtárcow/ ktorą mu podáli/ przypuśćił ku ſobie w rádę młodźieńczyki ktorzy ſie z nim weſpoł zchowáli/ á ſtawáli przy nim. 6 7 8

Y rzekł do nich: Co wy mnie rádźićie/ żebym odpowiedział ludu temu ná to co ku mnie mowili? Vlży nam iárzmá ktore ná nas włożył oćiec twoy? Y rzekli do niego młodźieńcy ktorzy z nim zrośli: Ták ty powiedz ludu temu/ ktory mowił do ćiebie powiádáiąc: Oćiec twoy obćiążył iárzmo náſze / ty nam vlży nieco. Tákże im odpowiedz: Namnieyſzy pálec moy/mieżſzy ieſt niżli grzbiet oycá mego. A teraz oćiec moy włożył ná was iárzmo ćiężkie/ á ia ieſzcże ćiężſze przydam. Oćiec moy śiekł was biczmi/á ia was będę śiekł węzłowátemi biczmi. 9 10 11

Eccl:47.✠ 28

Przyſzedł tedy Jeroboám y wſzyſtek lud do Roboámá dniá trzećiego/ iáko im był dźień złożył krol/rzekąc: Przydźćieſz záś do mnie dniá trzećiego. Y odpowiedział Krol ludowi ſrodze/zániechawſzy rády Stárcow ktorą mu byli podáli/ ále mowił im według rády młodźieńcow / rzekąc: Oćiec moy obćiążył was iárzmem/á ia ieſzcże przydam iárzmu wáſzemu: Oćiec moy śiekł was biczmi/á ia będę was śiekł węzłowátemi. A niepozwolił krol ludu: bo ſie był Pan odwroćił od niego/áby wzbudźił słowo ſwoie/ ktore był mowił przez Ahiaſa Sylończyká do Jeroboámá ſyná Nábátowego. Widząc lud że ich Krol niechćiał wyſłucháć/ odpowiedźiał mu temi słowy: Coż my zá cżeść mamy w Dawidźie? álbo co zá dźiedźictwo w ſynu Iſai? Rozeydź że ſie ty ludu Izráelſki do ſwych przybytkow: á ty Dawidźie pátrz domu ſwego. Y rozſzedł ſie lud Izráelſki do domow ſwoich. 12 13 14 15 16

Sup:11. ✠ 31.

Nád ſyny tedy Izráelſkimi / ktorzykolwiek mieſzkáli w mieśćiech Judſkich/krolował Roboám. Y posłał krol Roboám Adurámá/ktory był nád dochody: y vkámionował go wſzyſtek lud Izráelſki/y vmárł. A krol Roboám co rychley wśiadſzy ná woz/ viechał do Jeruzálem: tákże odſtąpił lud Izráelſki od domu Dawidowego áż do ninieyſzego dniá. Y ſtáło ſie gdy ſie dowiedźiał wſzyſtek lud Izráelſki że ſie wroćił Jeroboám/posłáli y przyzwáli go/zgromádźiwſzy lud / y vſtáwili go krolem nád wſzem ludem Izráelſkim: á nie ſzedł żaden zá domem Dawidowym/ krom iednego ſámego pokolenia Judá. Przyiáchał tedy krol Roboám do Jeruzálem y zebrał wſzyſtek dom Judá/ y pokolenie Beniáminowo: ſto y ośmdźieśiąt tyśiecy wybornych mężow y woiennikow: áby walczyli przećiwko ludu Izráelſkiemu/á dobyli záś kroleſtwá Roboamowi/ ſynowi Sálomonowemu. 17 18 19 20 21

Stáłá ſie potym rzecż Páńſka do Semeiá mężá Bożeǧ/rzekąc: Mow do Roboámá ſyná Sálomonowego krolá Judſkiego/y do wſzego domu Judá/y Beniámin/y do innych z ludu/ rzekąc: To mowi Pan: Nie wychodźćie/áni walcżćie ná bráty wáſze ſyny Izráelſkie: wroć ſie káżdy mąż do domu ſwego / bo to słowo odemnie wyſzło. Vſłucháli tedy mowy Páńſkiey/y wroćili ſie z drogi/ iáko im był przykazał Pan. A Jeroboám zbudował 22 23 24

2 Par:11. ✠ 2. ¶ Semeiás prorok odwodźi lud Judſki / áby przećiw Izráelowi nie walcżyli.

25 zbudował miásto Sychem ná gorze Effráim/ y mieszkał tám: á wyszed-
26 szy ztąd zbudował Fánuel. Y pomyślił Jeroboám w sercu swoim: Te-
27 rázże náwroći śie krolestwo ku domowi Dawidowemu / ieśliże będźie
chodźił lud ten do kośćiołá Bożego do Jeruzálem czynić swe ofiáry: á o-
broći śie zás serce ludu tego do Páná swego Roboám krolá Judskiego/
28 tedy mie potym zábiją/ á do niego śie wrocą. A wymyśliwszy rádę/ vlał
dwu ćielcu złotych/y rzekł im: Niechćieycie więcey chodźić do Jeruzálem:
Oto Bogowie twoi Izráelu/ ktorzy ćię wywiedli z źiemie Egyptskiey.
29 Y postáwił iednego ćielcá w Bethel/ á drugiego w Dán. Y stał śie ten
30 vczynek przyczyną grzechu / bo chodźił lud czynić modłę ćielcowi áż do
Dán.

Jeroboám porzućiwszy obietnice bo za náczynił Ćielcow.
Tob: 1. ✠ 5.
Exo: 32. ✠ 8.

31 Y poczynił Kośćioły báłwánom ná wysokich gorách/á kápłany poczy-
32 nił z napodleyszych ludźi/ ktorzy nie byli z synow Lewi. Y vstáwił dźień
święty w mieśiącu osmym / piętnastego dniá mieśiącá/ ku podobieństwu
świętá ktore święcono w pokoleniu Judá. A wstąpiwszy vczynił tákież
ołtarz w Bethel/ áby ofiárował ćielcom ktorych był nádźiáłał: postáno-
wił też w Bethel kápłany wysokich báłwánow ktorych był náczynił. Y
33 wstąpił ná ołtarz ktory był zbudował w Bethel/piętnastego dniá kśiężyc-
cá osmego/ktory był wymyślił z sercá swego. Y vczynił święto vroczyste
synom Izráelskim/y wstąpił ná ołtarz áby ofiárował wonny zapal.

2.Par: 11. ✠ 5.

Kápit: 13.

¶ Mąż Boży prorokował w Betel/ o skáżeniu báłwochwálstwá/ krol Jeroboám wezwał go ku obiádu/ á on niechćiał iść/ potym fáłesznie zwiodł proroká/ że v niego iadł/ Lew proroká Bożego vdawił/ y pogrzebion.

1 A Leć oto mąż Boży przyszedł z Judá z poruczen-
stwem Bożym do Bethel/ gdy Jeroboám stał przy ołtarzu/ ká-
2 dźidło kłádąc/y záwołał przećiwko ołtarzowi w mowie Páń-
skiey/ y rzekł: Ołtarzu/ołtarzu/ to mowi Pan: Oto śie národźi syn z do-
mu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ten będźie ná tobie ofiárował kápła-
ny báłwáńskie/ ktorzy teraz ná tobie kádźidło palą/ y kośći ludzkie ná to-
3 bie popali. Y dał známię onegoż dniá / mowiąc: To będźie tego znák iż
Pan Bog to mowił: Oto śie ołtarz rospádnie/ á popioł śie wysypie kto-
4 ry w nim iest. A gdy vsłyszał Krol słowá ktore vczynił mąż Boży prze-
ćiw ołtarzowi w Bethel/wyćiągnął rękę swą od ołtarzá/mowiąc: Im-
ćie go. Y vschłá hnet ręká iego ktorą był wyćiągnął przećiw iemu/áni iey
5 mogł záśie ku sobie skurczyć. Ołtarz śie też rozpadł / y popioł śie z niego
wysuł/podług známienia ktore był powiedźiał mąż Boży w mowie Páń-
6 skiey. Y rzekł Krol do mężá Bożego: Proś oblicza Páná Bogá twego/
á modl śie zá mną/ áby mi śie wroćiłá ręká moiá. Y modlił śie mąż Boży
obliczu Bożemu/y wroćiłá śie ręká Krolewska do niego/ták że śie stáłá
iáko pierwey byłá.

Jeroboám offiáruiąc ćielcom / zgromion od proroká.
2.Reg 23. ✠ 15

Jeroboámowi ręká vschłá:

7 Y rzekł Krol do mężá Bożego: Podź zemną do domu/ á będźiesz obie-
8 dwał zemną/y dam ći dáry. Odpowiedźiał mąż Boży krolowi: Byś mi
dał połowicę domu twego/nie poydę z tobą/áni będę iadł chlebá/ áni bę-
9 dę pił wody ná tym mieyscu: bo mi ták roskazano słowy Páná roskázu-
iącego. Nie będźiesz iadł chlebá/áni będźiesz pił wody/áni śie wroćisz tąż
10 drogą ktorąś przyszedł. Y odszedł iną drogą/á nie wroćił śie oną ktorą był
przyszedł do Bethel.
11 A prorok iákiś stáry mieszkał w Bethel/do ktorego przyszedszy synowie
iego.

Prorok niechćiał nic przyiąć od krolá/ ktory wzgárdźił słowem Bożym.

iego. Y powiedźieli mu wßyſtkie ſpráwy ktore był vczynił mąż Boży w on dźień w Bethel/ y słowá ktore mowił do królá/ powiedźieli oycu ſwemu. Y rzekł im oćiec ich: ktorą drogą ßedł záſię? Y vkazáli mu ſynowie iego drogę/ ktorą ſię wrácał mąż Boży/ ktory był przyßedł z Judá. Y rzekł ſynom ſwoim: Oſiodłayćie mi oſłá. Gdy oſiodłáli/ wſiadł y puśćił ſię zá mężem Bożym/ y nádiáchał go ſiedzącego pod Terebintem. Y rzekł k niemu: A tyś ieſt mąż Boży/ ktoryś przyßedł z źiemie Judá? Odpowiedźiał: Jam ieſt. Tedy rzekł do niego: Podź zemną do domu/ że zyeß troche chlebá. Odpowiedźiał: Nie mogę ſię wroćić áni iść z tobą/ áni chlebá ieść/ áni wody pić będę ná mieyſcu tym: bo mowił do mnie Pan w mowie Páńſkiey/ rzekąc: Nie będźieß tám iadł chlebá/ áni wody pił/ áni ſię wroćiß tą drogą/ ktorąś przyßedł. Rzekł on do niego: Y iaciem też prorokiem podobny tobie. Y Angioł mowił mi w słowie Páńſkim/ mowiąc: Wroć go záſię zſobą do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á nápił ſię wody. Zwiodł go/ y wwiodł go do domu ſwego: że iadł chleb w domu iego/ y pił wodę. A gdy ſiedźieli zá ſtołem/ ſtáłá ſię mowá Páńſka ku prorokowi/ ktory go był wſtecz przywiodł. Y záwołał ná mężá Bożego ktory był przyßedł z Judá/ mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/ żeś nie był poſłußny vſtam Páńſkim/ á nie ſtrzegłeś poruczeńſtwá ktore tobie przykazał Pan Bog twoy/ á wroćiłeś ſię/ y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná tym mieyſcu/ ná ktorymći zákazał/ ábyś nie iadł chlebá/ áni pił wody: Nie będźie pochowan śćierw twoy w grobie oycow twoich.

12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

¶ Prorok kłamliwy/ zwiodł proroká Bożeo.

Prorok Boży zábit od Lwá.

A gdy ſię náiadł y nápił/ oſiodłał oſłá ſwego prorok ktorego był wſtecz wroćił. A gdy odiechał/ potkał go Lew ná drodze/ y vduśił go/ y leżáło ná drodze ćiáło iego martwe/ á oſieł ſtał wedla niego/ Lew też ſtał przy śćierwie.

33 24

Alić oto mężowie ktorzy ßli mimo drogą/ vyźrzawßy ćiáło martwe ná drodze y lwá/ á on ſtoi przy ćiele: przyßli/ y rozgłośili tę rzecz w onym mieśćie/ w ktorym on ſtáry prorok mießkał. Co gdy vſłyßał on prorok ktory go był wſtecz z drogi zwiodł/ rzekł: Mąż Boży ieſt/ ktory niebył poſłußny słow Páńſkich/ przetoż dał go Pan Bog Lwu/ y złamał go/ y zábił/ według słowá Páńſkiego ktore mowił iemu. Y rzekł do ſynow ſwoich: Oſiodłayćie mi oſła. A gdy mu oſiodłáli/ iáchał y nálazł ćiáło iego vmárłe/ áno leży ná drodze/ á oſłá y lwá ſtoiące przy ćiele: Lew áni ćiáłá vmárłego żárł/ áni oſłá obráźił. Wźiął tedy prorok ćiáło mężá Bożego/ y włożył ná oſłá/ á wroćiwßy ſię przynióſł ie do miáſtá proroká ſtáreg̃/ áby płákáli nád nim. Y pogrzebł go w grobie ſwoim: y płákáli nád nim. Ach/ ách moy bráćie. A gdy go opłákáli/ rzekł do ſynow ſwoich: Gdyć vmrę/ pochowayćie mię w grobie w ktorym mąż Boży leży/ wedle kośći iego położćie kośći moie. Boć záprawdę wypełnią ſię słowá Boże ktore przepowiedźiał w słowie Páńſkim przećiwko ołtarzowi/ ktory ieſt w Bethel/ y przećiwko wßyſtkim Bożnicám bálwánow/ ktore ſą w mieśćiech Sámáryey.

25 26 27 28 29 30 31 32

Po tym vpominániu nie náwroćił ſię Jeroboám od drogi ſwoiey nágorßey/ ále owßem przeko náczynił kápłanow bálwáńſkich z napodleyßego ludu: kto iedno chćiał nápełniał rękę iego/ y ſtawał ſię kapłanem wyſokich. A z tey przyczyny zgrzeßył dom Jeroboámow/ y wywrocon ieſt/ y wygłádzon z wierzchu źiemie.

33 34

Kápit: 14.

¶ Achiás prorok żenie Jeroboámowey prorokuie przyszłe á złe rzeczy/ o śmierći Jeroboámowego syná/ y sámego/ o Nádábie krolu/ o grzechách Judskich/ prze ktore Pan nieprzyiaćielá ná nie przepuśćił/ ktory wyłupił Kośćioł Boży w Jeruzálem. O śmierći Roboámá y namiástku iego.

1 Tego czásu rozniemogł śie Abiás syn Jeroboámow. 2 Y rzekł Jeroboám żenie swoiey: Wstań/ odmieńże száty by ćie nie poznano / byś byłá żoná Jeroboámowá: Jdźże do Sylo/ gdźie iest Achiás prorok ktory mi mowił/ żem miał krolowáć nád tym ludem. 3 Weźmiże w rece twoie dźieśiećioro chlebá y plácek/ y fáskę miodu / á idź do niego: bo tobie ten okaże/ co śie bedźie dźiáło z tym dźiećieciem. 4 Vczyniłá żoná Jeroboámowá iáko iey mąż powiedźiał: á powstawszy poszłá do Sylo/ y przyszłá do domu Achiáſá: á on iuż niemogł 5 widźieć / bo mu oczy były zászły od stárośći. Y rzekł Pan do Achiászá: Oto żoná Jeroboámowa wchodźi/ áby śie ćiebie rádźiłá o synie swym ktory niemocen iest. To á to iey powiesz.

Sup. 11. ✗ 31.

6 A gdy oná wchodźiłá czyniąc śie inną niżli byłá/ vsłyszał Achiás słápánie nog iey wchodzącey drzwiámi/ y rzekł: wnidź żono Jeroboámowá / przecz śie czynisz inną niżliś iest? á iam do ćiebie postan twárdy poseł. 7 Jdź powiedzże Jeroboámowi. Toć powiáda PAN Bog Jzráelski/ żem ćie wywyższył z pośrzodku ludu/ y dałem ćie wodzem nád ludem moim Jzráelskim/ 8 á rozerwałem kroleſtwo domu Dawidowego / á dałem ie tobie/ á niebyłeś táki iáki był sługá moy Dawid / ktory strzegł roſkazánia moie / y náśládował mie w zupełnym sercu swym/ czyniąc co 9 śie podobáło przed oblicznośćią moią: áleś vczynił dáleko gorzey niż wszyscy ktorzy byli przed tobą / á náczyniłeś sobie bogow obcych á litych/ ábyś mie ná gniew wyzwał / á mnieś zárzućił zá grzbiet twoy: Przeto/ 10 oto ia przywiodę złe rzeczy ná dom Jeroboámow / á wybiię wszystko co iest Jeroboámowego/ áż do mokrzącego ná śćiánę/ y do zámknionego/ y do nawzgárdzeńszego w Jzráelu: y wyczyszczę ostátki domu Jeroboámo- 11 wego / iáko wyczyśćiáią gnoy áż do czystá: ktorzy z Jeroboámowych zemrą w mieśćie/ pśi ie będą ieść: á ktorzy ná polu/ pożrą ie ptacy powietrzni: Bo ták Pan mowił.

Zoná Jeroboámowá rádźi śie Achiászá proroká. Chwałá Da

Wychwalánie Dawidá.

Inf. 15. ✗ 29.

12 A ták ty wstań/ á idź do domu swego: á práwie w ten czás gdy będźie 13 nogá twa wstępowáć do miástá/ vmrze to dźiećię/ á będźie go płákał wszystek Jzráel/ y pogrzebie go: á ten tylko sam będźie wnieśion z domu Jeroboámowego do grobu/ bo śie o nim ználazłá dobra powieść od Páná 14 Bogá Jzráelowego w domu Jeroboámowym. A postánowi sobie Pan krolá nád Jzráelem/ ktory wybiię rod Jeroboámow: w ten dźień/ y w ten 15 czás: á będźie karał Pan Bog lud Jzráelski / iáko śie chwieie trzćiná ná wodźie: y wykorzeni lud Jzráelski z tey dobrey źiemie ktorą dał oycom ich/ y przerzući ie zá rzekę: że sobie náczynili gáiow báłwáńskich / áby 16 wyzywáli ná gniew Páná. Y wyda Pan Bog lud Jzráelski dla grzechow JEroboámowych/ ktory zgrzeszył / y lud Jzráelski przywiodł ku grzechu.

Achiás przepowieda śmierć syná swego / y vpadek kroleſtwá.

17 Wstáłá tedy żoná Jeroboámowá / y szłá precz/ y przyszłá do Terſá. A gdy oná wstępowáłá ná prog domu/ vmárło iest dźiećię/ y pogrzebiono ie.

no ie. Y płákał go wszystek lud Izráelski/ według słow Páńskich/ ktore mowił przez rece sługi swego Ahiasa proroká. A ostátek słow Jeroboámá iáko walczył/y iáko krolował/popisáne są w kśiegách słow y dni krolow Izráelskich. A dni ktorych krolował Jeroboám/ było lat dwádzieśćiá y dwie. Y zasnał Jeroboám z oycy swemi/y krolował miásto niego Nádáb syn iego. 18 19 20

Vmart Jeroboám.

2.Par:12.℣.13

A Roboám záśie syn Sálomonow krolował w Judá. Miał Roboám czterdzieśći lat y iedno gdy krolowáć począł: á krolował śiedmnáśćie lat w Jeruzálem mieśćie/ ktore obrał Pan/ áby złożył tám imie swe ze wszystkich pokoleń Izráelskich. A imie mátki iego Náámá / Ammonitká. Y czynił też złe rzeczy lud Judski przed Pánem / y wzruszyli go we wszech rzeczách ktore popłodzili oycowie ich w grzechách swych/ktoremi grzeszyli. Bo y oni tákież pobudowáli sobie ołtarze / y báłwány / y gáiow báłwáńskich ná kożdey gorze wysokiey / y pod káżdem drzewem gáłęzistym: ále y zniewieśćieli iuż byli ná ziemi/y czynili wszelákie brzydkośći/iáko ini pogáni/ktore był Pan Bog ztárł przed oblicznośćią synow Izráelskich. 21 22 23 24

2.Par:12.℣.2.

Sesák Krol Egyptski pobrał skárby kośćielne.

Sup.10.℣.16.

A piątego roku krolestwá Roboámowego / przyćiągnął Sesák Krol Egyptski do Jeruzálem/y zábrał skárby domu Páńskiego/ y skárby krolewskie/y wszystkie rzeczy rozebrał: y tarcze złote/ktorych był násprawiał/ krol Sálomon pobrał: miásto ktorych náczynił krol Roboám tarczy miedziánych/ y poruczył ie w moc vrzednikom ktorzy byli nád páweżniki/ y tym ktorzy strzegáli przede drzwiámi domu krolewskiego. A gdy wchodził Krol do domu Páńskiego/nośili ie oni ktorzy mieli vrząd przed nim chodźić: á potym ie wnośili do zbroiownie ná mieysce gdzie tarcze chowano. A ine spráwy y rzeczy krolá Roboámá/y wszystkie skutki iego/oto spisáne są w kśiegách słow á dni krolow Judskich. Y byłá woyná miedzy Roboámem y Jeroboámem záwżdy. Potym zásnął Roboám z oycy swemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym: á imie mátki iego Náámá Ammonitká. Y krolował Abiá syn iego po nim. 25 26 27 28 29 30 31

¶ Roboám vmárł.

Kápit: 15.

¶ Abiá krolował nád ludem Judskim/ten był złym/po śmierći ie° krolował syn ie° Asá/ ten też vmárł y stánął ná iego mieyscu Jozáphát dobry/ krol też Izráelski Nádáb vmárł/ á po nim krolował Báázá ten ze wszystkim rodem Jeroboámowym zginął.

2.Par:11.℣.22.

2.Par:13.℣.2.

Osmnastego tedy roku krolestwá Jeroboámá syná Nábáthowego/krolował Abiá nád ludem Judskim. Trzy látá krolował w Jeruzálem: imie mátki iego Mááchá / corká Abessálomowá. Y chodził we wszech grzechách oycá swego/ ktore czynił przed nim: y niebyło serce iego doskonále z Pánem Bogiem iego/iáko było serce Dawidá oycá iego. Ale dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego świecę w Jeruzálem/ áby wzbudźił syná iego po nim/ á postáwił go w Jeruzálem: przeto że czynił Dawid dobrze przed oczymá Páńskimi/ á nie vstępował od wszystkiego co mu był przykazał przez wszystkie dni żywotá swego: wyiąwszy ono co powiedziano o Vryaszu Etheyczyku. A wszákoż byłá vstáwiczna woyná miedzy Abiá y Jeroboámem/przez wszytek czás żywotá ieg. Ostátek mow Abiaszowych y wszystko co czynił/popisane są w kśiegách słow y dni krolow Judskich. Y byłá bitwá miedzy Abiaszem y miedzy Jeroboámem. Y zásnął Abiá z oycy swemi / á pogrzebion w mieśćie Dawidowym. A krolował Asá syn iego ná mieyscu iego. 1 2 3 4 5 6 7 8

2.Reg:11.℣.4. &17.&12.℣.9.

2.Par:13.℣.2. 2.Par:14.℣.1.

Abiá Krol vmárł.

A ták dwudziestego roku Jeroboámá krolá Izráelskiego/krolował Asá krol 9

10 ſa krol Judſki: á krolował cżterdzieśći lat y rok ieden w Jeruzálem. J-
11 mię mátki ieg Máácha corká Abeſſalomowá. A cżynił Aſa dobrze przed
12 oblicżnośćia Páńſka / iáko Dawid oćiec iego. Y wygłádźił niewieśćiu-
chy z źiemie / y wycżyśćił wßyſtkie plugáſtwá báłwáńſkie / ktorych byli
13 nácżynili oycowie iego. Nákoniec y Mááche mátkę ſwą złożył / áby nie-
byłá Kśiężna w bożnicy Pryapuſowey / y w gáiu ieg ktory byłá poświe-
ćiłá: zburzył kośćioł ieg / y złamał báłwan on hániebny / y ſpalił (á wrzu-
14 ćił) do rzeki Cedron: ále ołtarzow ktore były ná wyſokich gorách / niepo-
káźił. Wßákoż iednák ſerce Aſa doſkonáłe było z pánem Bogiem po w-
15 ßyſtkie dni żywotá iego. Y wnioſł to co był pośwjećił oćiec iego / y obie-
tnice oddał do domu Páńſkiego / złoto / ſrebro / y inne nacżynie. A byłá zá-
16 wße woyná miedzy Aſą / y Báaſą krolem Jzráelſkim poki żyli.

17 Báaſa tedy krol Jzráelſki wtárgnąwßy w źiemię Judſką / budował
miáſto Rámá / ták áby niemogł żaden wyiácháć álbo wiácháć z ſtrony
18 Aſy krolá Judſkiego. Wźiąwßy tedy Aſa wßyſtko ſrebro y złoto / ktore
było zoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego / y w ſkárbiech domu Krolew-
ſkiego / dał ie w ręce ſłużebnikom ſwym / y poſłał do Benádádá ſyná Tá-
bremonowego ſyná Hezion / krolá Syriyſkiego / ktory mießkał w Dámá-
19 ßku / mowiąc: Przymierze ieſt miedzy mną y tobą / á miedzy oycem mo-
im y oycem twoim: przeto poſyłamći dáry / ſrebro y złoto / proße ábyś
przyciągnął / á zrzućił przymierze ktore maß z Báaſą krolem Jzráelſkim /
20 á niech odćiągnie odemnie. Przyzwoliwßy Benádád krolowi Aſa / po-
ſłał Hetmány woyſká ſwego do miaſt Jzráelſkich / y poburzyli Ahion /
Dán / y Abel / dom Máachi / y wßyſtkę Ceneroth / to ieſt / wßyſtkę źie-
21 mię Neptálim. Co gdy vſłyßał Báaſa / niechawßy budowánia Ráámy /
22 wroćił ſię do Terſa. A krol Aſa rozeſłał poſły po wßyſtkiey źiemi Jud-
ſkiey / roſkázuiąc: żaden ſię nie wymawiay. Ták że rozebráli kámienie y
drzewo z Rámá / z ktorego budował krol Báaſa. Y zbudował z oney má-
23 teriey krol Aſa / miáſto Gábaa Beniámin / y Maſſfá. A oſtátek wßech
słow Aſy / y wßyſtkie mocy iego / y wßytko co vcżynił / y miáſtá ktore zbu-
dował: á zaż tego nie ſpiſano w kśięgách słow y dni krolow Judſkich?
24 Wßákoż iednák ná ſtárość ſwą / chorował bárzo ná nogi. Y vſnął z oycy
ſwemi / y pogrzebion ieſt z nimi w mieśćie Dawidá oycá ſwego. A kro-
lował po nim Jozáffát ſyn iego.

25 A Nádáb záś ſię ſyn Jeroboámow krolował nád Jzráelem roku wtore-
go krolowánia Aſy krolá Judſkiego: á krolował nád Jzráelem dwie le-
26 ćie. Y cżynił to / co złe ieſt przed oblicżnośćią Páńſką / y chodźił drogámi
oycá ſwego / y w grzechách iego / w ktore był przywiodł lud Jzráelſki. Y
27 cżwakał á godźił náń Báaſa ſyn Achie z domu Jſachárowego / y zábił go
w Gebeton / ktore ieſt miáſto Filiſtyńſkie. Abowiem Nádáb y wßyſtek
28 lud Jzráelſki oblegli byli Gebeton. Zábił gi tedy Báaſa trzećiego roku
29 krolowánia Aſy krolá Judſkiego / y krolował ná mieyſcu iego. A gdy kro-
lował / wybił wßyſtek dom Jeroboámow: nie zoſtáwił y iedney duße z
plemieniá iego / áż go wygłádźił według słowá Páńſkiego / ktore mowił
30 przez ſługę ſwego Achiáſa Sylońſkiego / dla grzechow Jeroboámowych
ktore cżynił / y ná ktore przywiodł lud Jzráelſki: y dla wyſtępku ktorym
31 zrußył ku gniewu Páná Bogá Jzráelſkiego. Jnne rzecży ktore álbo mo-
wił / álbo cżynił Nádáb / wypiſáne ſą w kśięgách słow y dni krolow Jzrá-
32 elſkich. A byłá záwße woyná miedzy Aſą / y Báaſą krolem Jzráelſkim po
33 wßyſtkie dni ich. Trzećiego roku Aſy krolá Judſkiego / krolował Báaſa
ſyn Achie / nád wßyſtkim ludem Jzráelſkim w Therſa / cżterzy y dwá-

Aſa krolu-ie pobożnie nád Judą w Jeruzálem.

2. Par. 16. ✠ 2.

2. Par. 15. ✠ 2.

Aſa krol vmárł.

2. Par. 17. ✠ 1.

Sup. 14. ✠ 10.

dziesciá lat. A czynił złe rzeczy przed Pánem/ y chodźił drogámi Jeroboámowemi/ y w grzechách iego/ ktoremi w grzech przywiodł Izráelá.

Kápit: 16.

¶ Posłan Jehu prorok do Báásy z proroctwem/ on gi zábił/ sam potym też zábit/ po iego śmierći syn iego krolował/ y inni áż do Achábá złego/ zá ktorego znowu budowano Jerycho/ Achiel/ y Bethel.

Jehu prorokuie przećiw Báásie.

TAko śie tedy słowo Páńskie do Jehu syná Anáni przećiwko Báázie/ rzekąc: Przeto żem cię wyniosł z prochu/ á vczyniłem cię wodzem nád ludem moim Izráelskim/ á tyś chodźił po drodze Jeroboámowey/ y dałeś przyczynę grzechu ludu memu Izráelskiemu/ ábyś mię rozdrażnił w grzechách ich. Otoż/ ia wytnę posládki Báásowe/ y posládki domu iego: á vczynię dom twoy/ iáko y dom Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory z rodu Báásy vmrze w mieśćie/ zyedzą go psi: á ktoby vmárł z rodu iego ná polu/ zyedzą go ptacy niebieścy. Ostátek rzeczy ktore mowił álbo czynił/ álbo boiowął krol Báásá: wszystko to nápisano w kśięgách słow y dni Krolow Izráelskich. Vsnął potym Báásá z oycy swemi/ y pogrzebion iest w Tersá: á krolował po nim Elá syn iego. A gdyż śie były sstáły słowá Páńskie do Jehu proroká syná Anáni przećiwko Báásie/ y przećiwko domowi iego/ y przećiwko wszemu złemu ktore czynił przed Pánem Bogiem gniewáiąc go vczynkámi rąk swoich/ że mu śie ták miáło sstáć iáko domowi Jeroboámowemu: prze tę przyczynę zabił go/ to iest/ Jehu proroká syná Anáni.

Sup: 15. ℣ 29.

2. Par: 16. ℣ 1.

Jehu prorok zábit.

Roku dwudźiestego szostego Asy krolá Judskiego/ krolował Elá syn Báásy nád Izráelem w Tersá dwie lećie. Y powstał przećiw iemu sługá iego Zambry/ Hetman nád połowicą iezdnych iego. A był ná ten czás Elá w Tersá pijąc/ y opił śie w domu Arsá/ stárosty Terskiego. Tedy Zámbry vderzywszy náń/ zábił go/ roku dwudźiestego y śiodmego Asy krolá Judskiego/ y krolował miásto niego. A gdy krolował y ośiadł stolicę iego/ wybił wszystek rod Báásow/ ták że nie zostáwił z iego rodu áni mokrzącego ná śćiánę/ krewnych y przyiaćioł iego. Y wygłádźił Zámbry wszystek dom Báásy/ według słowá Páńskiego ktore mowił do Báásy przez Jehu proroká: á to dla wszystkich grzechow Báásy/ y dla grzechow Elá syná iego/ ktorzy y sámi grzeszyli/ y ku grzeszeniu lud Izráelski przywiedli/ pobudzáiąc Páná Bogá Izráelskiego márnośćiámi swemi. Jne rzeczy ktore mowił y co czynił Elá/ spisane są w kśięgách słow y dni krolow Izráelskich.

4. Reg: 9. ℣ 31

Roku dwudźiestego y śiodmego Asy krolá Judskiego/ krolował Zámbry w Tersá śiedm̃ dni: á woysko było obległo Gebbethon miásto Filistyńskie. A gdy śie dowiedźieli/ iż Zámbry powstawszy przećiw krolowi/ zábił gi: vczynił sobie wszystek lud Izráelski krolem Amry/ ktory ná ten czás był Hetmánem nád woyskiem Izráelskim w obozie. Ruszył śie tedy Amry/ y wszystek Izráel znim od Gebeton/ y oblegli Tersę. A widząc Zámbry że rychło miano miástá dobyć/ wszedł do domu krolewskiego/ y spalił śie z domem krolewskim. Tákże vmárł w grzechách swoich ktoremi grzeszył/ czyniąc złe przed Pánem/ y chodząc po drodze Jeroboámowey/ y w grzechu iego/ ktorym przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski. Ostátek mow Zámbry/ y załog y okrućieństwá iego/ opisane są w kśięgách słow y dni krolow Izráelskich. Ná ten czás rozerwał śie lud Izráelski ná dwie strony: polo-

21 nie: połowicá ludu szłá zá Thebni synem Ginethowym/ áby go sobie w-
22 zięli zá krolá: á druga połowicá stałá przy Amry: y przemogł ná koniec
lud ktory stał przy Amry/ nád oną stroną ktora szłá po Thebni synem Gi-
netowym. Y vmárł Thebni/ á krolował Amry.

23 Roku trzydziestego y pierwszego Asy krolá Judskiego/ krolował Amry
24 nád Jzráelem dwánaście lat: w Tersye krolował sześć lat. Y kupił gorę
w Sámáryey v Semerá zá dwá cetnary srebrá: y zbudował ią/ á dał
imię miástu ktore był zbudował Semer/ imieniem Páná oney gory Sá-
25 máriyskiey. Y czynił też Amry złe przed oblicznością Páńską/ á czynił
26 złośliwiey nád wszystkie ktorzy byli przed nim. A chodził wszystką drogą
Jeroboámá syná Nábátowego/ y w grzechách iego ktorymi przyprawił
był lud Jzráelski o grzech/ áby tym gniewał Páná Bogá Jzráelskiego w
27 prożnościach swoich. A ostátek słow Amry/ y walki iego ktore wiodł/
nápisáne są w księgách słow y dni Krolow Jzráelskich. Potym zásnął
28 Amry z oycy swemi/ y pogrzebion w Sámáryey. A krolował po nim A-
cháb syn iego.

Amri vmárł

29 Achab zásie syn Amrow krolował nád ludem Jzráelskim roku trzy-
dziestego y osmego Asy Krolá Judskiego. Y krolował Achab syn Am-
30 ry nád Jzráelem w Sámáriey/ dwie y dwádzieściá lat. Czynił też y
ten Achab syn Amry złe rzeczy przed oblicznością Páńską/ więcey niż w-
31 szyscy ktorzy przed nim byli. A niemiał ná tym dosyć: áby chodził w grze-
chách Jeroboámá syná Nábátowego: ále nád to poiął żonę Jezábel/ cor-
kę Ethbáálá krolá Sydońskiego. Y szedł y służył Báálowi/ y dawał mu
32 modłę. Y postáwił ołtarz Báálow w kościele Báálowym ktory był zbu-
33 dował w Sámáryiey/ y nászczepił gay/ y przydał Achab do vczynku swe-
go/ drażniąc Páná Bogá Jzráelowego/ więcey niż wszyscy krolowie J-
zráelscy/ ktorzy przed nim byli. Zá czásu iego/ pobudował Hiel z Bethel
34 Jerycho/ ná Abiramie pierwszym synu swym záłożył ie. A ná Segubie
poślednim synu/ postáwił brany iego: według słowá Páńskiego ktore
mowił przez Jozue syná Nun.

Achab Krol Jzráelski krolował lat 22.

Iosue 6.v.26.

Kápit: 17.

Eliasz záwárł niebo/ że deszcz nie szedł przez trzy látá/ żywili go Krucy naprzod/ potym niewiástá Sáreptá/ ktorey to mąki nigdy nie vbywáło/ áni oleiu/ vmárłego syná iey wskrzesił z vmárłych.

1 I Rzekł Eliasz Thesbitczyk z obywátelow Gálá-
ádzkich do Achábá: Żyw iest Pan Bog Jzráelski/ przed ktore-
go oblicznością stoię/ że niebędzie po te látá áni rosy áni dżdżá/
2 iedno według słow vst moich. Y zstáło się słowo Páńskie do niego/ mo-
3 wiąc: Odeydź ztąd/ á idź ná wschod słońcá/ skryiże się v strumieniá Ká-
4 ryth/ ktory iest przeciw Jordanowi/ á tám z strumieniá będziesz pił: iu-
5 żem ia przykazał Krukom áby cię tám żywili. Szedł tedy/ á vczynił we-
dług słowá Páńskiego. A gdy odszedł/ vsiadł przy strumieniu Káryth/
6 ktory iest przeciw Jordanowi/ á krucy przynosili mu chleb y mięso ráno/
tákież też mięso zwieczorá y chleb: á nápijał się z strumieniá.

Eccl. 48.v.3. Iaco: 5.v.16.

Przedziwne Boskie opátrzenie.

Eliasz od Krukow żywion.

7 Po kilko dni wyschł on strumień: bo dżdżá niebywáło ná ziemi. Y
8 zstáło się słowo Páńskie do niego/ mowiąc: Wstań/ Jdźże do Sárepty
9 Sydońskiey/ tám będziesz mieszkał: bom ia tám przykazał iedney wdo-
10 wie/ żeby cię żywiłá. Wstał y szedł do Sárepty Sydońskiey. A gdy przy-
szedł do brány mieyskiey/ vkazáłá się mu niewiástá wdowá/ zbieráiąc
drwá/ y záwołał iey/ y rzekł: Day mi málutko wody w naczyniu/ że się

Luc: 4.v.25.

Eliasz do Sárepty wdowy posłan.

nápije. A gdy oná ſzłá áby mu przyniosłá wody / wołał zá nią / mowiąc: Proſzę cię przynieś mi záraz w ręku ſwych trochę chlebá. Ktora mu odpowiedziáłá: Zywie Pan Bog twoy / żeć niemam chlebá / iedno coby mogł w garść wziąć mąki w dzieży / á trochę oleiu w bukłaſzku: otoż zbieram dwie drewnie ábych ſzedſzy vczyniłá to ſobie y ſynowi ſwemu / ábychmy iedli / á pomárli. 11 12

Do ktorey Eliaſz rzekł: Nie boy ſię / ále idź á vczyń ták iákoś mowiłá: wſzákże iednák mnie napierwey z tey mąki vczyń chleb nie wielki podpłomienny / przynieſzże mi: á potym ſobie y ſynowi ſwemu vczyniſz. A toć mowi Pan Bog Izráelſki: Nie vbędzie mąki w tym tám naczyniu / áni oleiu w bukłaku / áż do dniá ktorego Pan Bog da deſzcz ná ziemię. Ktora ſzłá y vczyniłá według słowá Eliaſzowego. Y iadł on / y oná / y dom iey. A od onego dniá / nie vstáłá nigdy mąká w naczyniu / áni oleiu vbyło w bukłaku: według słowá Páńſkiego ktore mowił przez Eliaſzá. 13 14 15 16

Stáło ſię potym / że zániemogł on ſyn iego goſpodyniey / y byłá chorobá iego bárzo gwałtowna / ták że w nim tchu nieſtawáło. Rzekłá tedy do Eliaſzá: Coż mnie ieſt z tobą mężu Boży? wſzedłeś do mnie / áby były wſpomniáne nieprawości moie / á żebyś zábił ſyná mego? Tedy rzekł do niey Eliaſz: Day mi ſyná twego. Y wziął go z łoná iey / á wniosł do komory gdzie ſam mieſzkał / y położył go ná łożku ſwoim / y wołał do Páná / y rzekł: Pánie Boże moy / Jeſzczeżeś y tę wdowę przy ktorey ſię ia iákożkolwie żywię záfráſował / żeś zábił ſyná iey? Y rozciągnął ſię / y zmierzył ſię nád dzieciecięciem trzy kroć / y wołał do Páná mowiąc: Pánie Boże moy / proſzę / niech ſię wroci duſzá dziecięciá tego we wnętrzności iego. Y wyſłuchał Pan głos Eliaſzow. Y wrocilá ſię duſzá dziecięciá weń / y ożyło. 17 18 19 20 21 22

¶ Eliaſz wſkrzeſił ſyná wdowy.

Wziął tedy Eliaſz dziecię / y zniosł ie z ſwego pokoyká ná doł / y dał ie mátce iego / rzekąc: Otoż żyw ieſt ſyn twoy. Y rzekłá niewiáſtá do Eliaſzá. Terazem po tym poznáłá że ty ieſteś mąż Boży / á słowo Páńſkie w vſtách twoich prawdziwe ieſt. 23 24

Kápit: 18.

¶ Eliaſz vczynił że deſzcz ſpadł ná ziemię / Abdiás ſto prorokow żywił czáſu głodu / Ofiáry ofiárowáli kſięża Bałwáńſcy / y Eliaſz też. Eliaſzowę ofiárę ogień z niebá zápalił / á bałwáńſkich nie / Eliaſz pobił kſiędze báłwáńſkie / á deſzcz vczynił.

¶ Głod wielki czáſu Eliaſzá proroká.

Po wielu dni / ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do Eliaſzá / roku trzeciego / mowiąc: Idź / vkażże ſię Achábowi / ábym dał deſzcz ná ziemię. Szedł Eliaſz áby ſię vkazał Achábowi / á był okrutny głod w Sámáryey. Y wezwał Acháb Abdiáſzá ſzaffárzá domu ſwego. A Abdiás bał ſię Páná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábijáłá Jezábel proroki Páńſkie / on zebrawſzy ſto prorokow / pokrył ie w iáſkiniách piećdzieſiąt á piećdzieſiąt / y podeymował ie chlebem y wodą. Rzekł tedy Acháb do Abdiáſzá: Idź do ziemie do wſzytkich ſtudnic / y do wſzytkich padołow / owabyſmy wżdy mogli náleść trawę / á záchowáć konie y muły / áby ták do końcá dobytek nie zginął. Y rozdzielili miedzy ſię kráiny ktore mieli ſchodzić: Acháb ſzedł iedną drogą / á Abdiás iną drogą oſobno. 1 2 3 4 5 6

¶ Jezábel zábiia proroki Páńſkie.

A gdy był Abdiás ná drodze / potkał ſię z nim Eliaſz: ktory gdy go poznał / vpadł ná oblicze ſwe / y rzekł: Y tyżeś ieſt pánie moy / Eliaſz? Odpowiedział iemu Eliaſz: Ja. Y rzekł: Idź / powiedzże Pánu ſwemu: Jeſt tu Eliaſz. A on rzekł: Cożem záwinił przeciwko tobie / że mię wydáieſz ſługę ſwego w ręce Achábowe / żeby mię zábił? Zywie Pan Bog twoy / że niemáſz 7 8 9 10

niemáß narodu áni krolestwá / gdzieby nie słał Pan moy ciebie ßukáiąc. A gdy wßyscy powiádáli :Niemáß go v nas. Poprzysiągł káżde krole- 11 stwo/ y narod/przeto żeś nie był náleziony. A teraz mi mowiß : Idź/ á po- 12 wiedz Pánu swemu/ Jest Eliaß. A skoro ia odeydę od ciebie Duch Páń- ski zánieśie cię ná mieysce ktoregó ia niewiem: á ia wßedßy powiem Achá- bowi/wiec iesli cię nie naydą/tedy mnie zábiie: á sługá twoy boi sie Páná 13 Bogá zmłodośći swoiey. A zaż nie oznáymiono tobie Pánu memu/com v- czynił gdy mordowáłá Iezábel proroki Páńskie/żem záchował sto meżow prorokow Páńskich/piećdziesiąt á piećdziesiąt po iáskiniách/ y żywiłem ie/ 14 chlebem y wodą. A ty teraz mowiß : Idź / á powiedz Pánu twemu / 15 Jest tu Eliaß: áby mie zábił / y rzekł Eliaß : Zywie Pan Zastępow / przed ktorego obliczym stoię/ że sie dziś mu vkáżę.

16 Szedł tedy Abdiás przećiwko Achábowi/y oznaymił mu. Y przyßedł 17 Achab náprzećiw Eliaßowi. A gdy go vyźrzał/rzekł: Atyżeś to ktory bu- 18 rzyß Izráelá? On mu odpowiedział: Nie iam záburzył lud Izráelski/ ále ty/y dom oycá twego/żeśćie opuścili roskazánia Páńskie/ á vdáliśćie 19 sie zá Báálem. Wßákoż pośli teraz/á zgromadź ku mnie wßystek lud Iz- ráelski ná gorę Kármelu / y proroki Báálowe/ ktorych iest pułpiętá stá: y Gáiowe proroki czterzy stá/ktorzy iadáią z stołu Iezábel.

Eliaß posłány od Bogá karze Achábá.

20 Posłał Achab do wßystkich synow Izráelskich / y zgromádźił proroki 21 ná gorze Kármelu. Przystąpiwßy tedy Eliaß do wßystkieg ludu Izrá- elskiego/rzekł: Y dokądże będźiecie chrámáć ná dwie stronie?

Ieslize Pan iest Bogiem/násláduyćież go: á iesli Báál/idźćież zá nim. 22 Nie odpowiedział mu ná to lud Izráelski ni słowá. Potym rzekł záśię E- liaß do ludu: Jam ieden sam zostáł prorok Páński/ á prorokow Báálo- wych/ iest czterzy stá y piećdziesiąt meżow: á prorokow też leśnych iest 23 czterzy stá. Niechaß nam będą dáne dwá woły: Niechaß sobie oni obio- rą wołu iednego/ á zrąbawßy go w kęsy/ niechay włożą ná drwá/ ále o- gniá niech nie podkłádáią. A ia też sprawię drugiego wołu/ y włożę ná 24 drwá/á ogniá nie podłożę. Wzywayćież wy imion bogow wáßych: á ia będę wzywał imienia Páná Bogá swego. A Bog ktory wysłucha przez ogień/ ten niechay będźie Bogiem.

Eliaß wzeymuie sie zá krzywdę Bożą.

Odpowiedział wßystek lud/y rzekł: Bárzo dobre iest przełożenie/kto- 25 re powiedźiał Eliaß. Rzekł tedy Eliaß prorokom Báálowym: Obierz- cie sobie wołu iednego/vczyńćież wy pierwey/bo was wiecey iest : wzy- 26 wayćież imion bogow wáßych/ á ogniá nie podkłádayćie. Ktorzy gdy wźieli wołu/ktorego im był dał/ofiárowáli go y wzywáli imienia Báá- lowego/ począwßy od zaránku áż do południá/ mowiąc: Báál wysłu- chay nas. A niebyło głosu/áni ktoby im odpowiedział: y skákáli przez oł- 27 tarz ktory byli vczynili. A gdy iuż było południe : pośmiewał sie z nich Eliaß/mowiąc: Wołayćie więtßym głosem: boć Bog iest / á podobno teraz z kim mowi/álbo iest gdźie w gospodźie/álbo ná drodze/álbo też spi/ 28 áby ocknął. Tedy oni głosem wielkim ieli krzyczeć/y rzezáli sie według o- byczáiu swego nożmi/ y bodli sie włocżenkámi/ áż sie krwią oblewáli. A 29 gdy było z południá/á oni prorokowáli/przyßedł czás ktorego ofiárá zwy- kłá być ofiárowaná/áni głos iáki był słyßan/ áni żaden odpowiádał/ áni też dbał ná one modlarze.

Eliaß pośmiech czyni z Báálá.

30 Rzekł Eliaß wßemu ludu: Chodźcie sam do mnie. A gdy do niego 31 lud przystąpił/náprawił ołtarz Páński ktory sie był skáźił. Y wźiął dwá- naśćie kámieni / według poczętu dwánaśćie pokolenia synow Jakobo- wych/ktoremu było rzeczono od Páná/ mowiąc : Izráel będźie imię two- ie. Y zbu-

Ołtarz Páński náprawion.

Gen:32.b.28.

ie. Y zbudował z kámienia ołtarz w imię Páńskie: y vdziáłał przykop 32
wodzie iákoby ná dwie brozdzie około ołtarzá/y vłożył drwá: y rozrabał 33
po członkách wołu/y nákładł ná drwá/y rzekł: Nábierzćie czterzy wiádrá 34
pełne wody / wyleycież ią ná te zapálną ofiárę/ y ná drwá. Y záśię rzekł:
Y powtore tákież vczyńcie. Ktorzy gdy powtore vczynili/ rzekł: Jeszcze
trzecikroc tákież vczyńcie. Vczynili y po trzecie: y płynęłá wodá około ołta 35
rzá/áż były pełne ony przykopy wody. A gdy iuż był czás że miáłá być of- 36
fiárowána zapálna ofiárá/przystąpiwszy Eliasz prorok/iął mowić: Pánie

¶ Modli się Eliasz.

Boże Abráhámow/ Izáákow/ y Izráelow/ okáż to dźiśiá żeś ty iest Bo-
giem Izráelskim/ á ia sługą twoim/ á żem według przykazánia twego v-
czynił te wszystkie rzeczy. Wysłuchay mię Pánie/wysłuchay mię/áby po- 37
znał ten lud iże ty iesteś pan Bog/á iżeś ty záśię náwrocił serce ich. Y spadł 38
iest ogień Páński/y spalił one ofiárę/y drwá/y kámienie/proch też y wodę

¶ Cudem iáwnym okázuie się Bog Izráelski. Eliasz pobił wszystkie proroki Báálowe.

ktora byłá około ołtarzá w przykopie/wylizał. Co gdy vyźrzał wszystek 39
lud/ padł ná oblicze swoie/y rzekł: Pan tenci iest Bogiem/Pan tenci iest
Bogiem. Y rzekł do nich Eliasz: Pochwytaycie proroki Báálowe/ták żeby 40
z nich y ieden nie vszedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliasz do strumie-
niá Cyson/ y pobił ie tám.

Potym rzekł Eliasz do Achábá: Jdź/ á iedz y piy/ bo szum wielkiego 41
dżdżá blisko iest. Y szedł Acháb áby iadł y pił. A Eliasz wstąpił ná 42
wierzch Kármelu/y skłonił się ku ziemi/ták że schylił oblicze swe áż do ko-
lan swych modląc się: y rzekł do chłopcá swego. Wstąp wyższey/poyźrzy 43
ku morzu. Ktory gdy wstąpił/y poyźrzał/ rzekł: Nie mász nic. Y zás rzekł
do niego: Jdź/wrácayże się po siedmi kroć/á pátrz. A gdy po siodmy kroć 44
szedł / vyźrzał áno obłoczek máluczki / iákoby stopá człowiecza wycho-
dźiłá z zamorzá. Rzekł tedy Eliasz: Jdź/ powiedzże Achábowi/ każ zá-

Eliasz vprosił v Páná Bogá deszcz.

prządz woz twoy/ iedźże co rychley/by cię niezástał deszcz. A gdy się tám 45
y sám kręcił Acháb / álić hnet niebo się záchmurzyło / y obłok od wiátru/
y spadł deszcz bárzo wielki. Tedy Acháb wsiadszy ná woz/iáchał do Jez-
ráel. A ręká Páńska stáłá się nád Heliaszem/ y podpásawszy biodrá swo- 46
ie/ bieżał przed Achábem/ áż przybieżał do Jezráel.

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Eliaszá przed Jezábel vchodzącego Angioł Páński ná puszczy żywi/ potym przyszedł ná gorę Oreb/ Pan Bog z nim rozmawiał/ y kazał mu pomázáć dwu mężu ná krolestwo/ iednego ná Syryiskie/ á drugiego ná Izráelskie krolestwo/ á Elizeuszá ná proroctwo.

1 Powiedział tedy Achab Jezábeli wszystkie rzeczy ktore vczynił Eliasz: á iáko wybił wszystkie proroki Báálowe 2 mieczem. Posłáłá Jezábel do Eliaszá/ mowiąc: To mi niechay bogowie vczynią/ y to á to niechay przydádzą/ iesli iutro o tey godźinie nie położę duszę twoiey/ iáko iednego z onych. 3 Vlękł się tedy Eliasz/ á wstawszy szedł gdzie go chęć niosłá. Y przyszedł do Bersabee Judskiey/ 4 opuśćił tám chłopcá swego/ y szedł ná puszczą drogą dniá iednego. A gdy przyszedł/ y posadźił się pod iednym drzewem iáłowcowym/ żądał duszy swoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Dosyć iuż mam Pánie/ iuż weźmi 5 duszę moię: boćiem ia nie lepszy niźli oycowie moi/ y położywszy się/ zásnął w ćieniu Jáłowcowym.

¶ Eliasz vćiekáiąc żywion od kruków.

6 Alić oto Angioł Páński tknął go/ y rzekł mu: Wstań/ á iedz. Poyźrzał/ áno w głowách v niego podpopielny chleb/ y naczynie wody. Jadł tedy 7 y pił: y záśię zásnął. Wroćił się zás Angioł Páński powtore/ y tknął go/ 8 á rzekł mu: Wstań/ á iedz/ bo masz dáleką drogę przed sobą. Ktory wstawszy/ iadł y pił/ y chodźił pośiliwszy się onym pokármem/ czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ áż ná gorę Bożą Horeb.

Post Eliaszow.

9 A gdy tám przyszedł/ mieszkał w iáskini: á wnet zstáło się słowo Páń- 10 skie do niego/ mowiąc mu: Coż tu czynisz Eliaszu? On odpowiedźiał: Zalem wielkim rozżalitem się dla Páná Bogá Zastępow/ iż opuśćili vmowę Páńską synowie Izráelscy: Ołtarze twoie pokáźili/ á proroki twoie wybili mieczem/ y zostałem ia tylko sam/ y to się stáráią o gárdło me/ áby ie wźięli. 11 Y rzekł k niemu: Wynidź/ á stoy ná gorze przed Pánem: á oto Pan przemija/ á przed Pánem wiátr wielki y mocny/ wywrácáiąc gory/ y łamiąc skáły przed Pánem: Nie w wietrze Pan. A po wietrze burzká. Nie 12 w burzey Pan. A po burzey ogień. Nie w ogniu Pan. A po ogniu szum 13 wietrzyku cichego. Co gdy vsłyszał Eliasz/ zákrył oblicze swe płaszczem/ á wyszedszy stánął we drzwiách iaskiniey/ á oto głos do niego mowiący: 14 Coż tu czynisz Eliaszu? A on odpowiedział: Zalem wielkim rozżaitem się prze Páná Bogá zastępow/ iż opuśćili vmowę twoię synowie Izráelscy: Ołtarze twoie pokáźili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á zostałem ia tylko sam/ ále szukáią duszę mey/ áby ią odieli.

15 Y rzekł Pan do niego: Idź/ á wroć się zás ná drogę swą puszczą do Dámászku: á gdy tám przyidźiesz/ pomázesz Azahelá krolem nád Syryą/ 16 á Jehu syná Námsy/ pomázesz ná krolestwo Izráelskie. A Elizeuszá syná Sáffáthowego ktory iest z Abelmeulá/ pomázesz prorokiem ná swe miey- 17 sce. A będźie to/ że ktokolwiek vydźie mieczá Azáhelowego/ tego zábiie 18 Jehu. Y ktobykolwiek vszedł mieczá Jehu/ zábiie go Elizeusz. A zostáwię sobie w Izráelskim ludu śiedḿ tyśiecy mężow/ ktorych koláná nie kłániáły się przed Báálem/ y wszelkie vstá ktore się nie modliły Báálowi cáłuiąc rękę.

¶ Eliasz pomazał Azahelá y Jehu ná krolestwá. A Elizeuszá ná mieśce swe prorokiem.
4.Reg:9.✠1.
Eccl:48.✠8.
Rom:11:✠4.

19 Idąc ztámtąd Eliasz/ nálazł Elizeuszá syná Sáffátowego/ orzącego dwánaśćią par wołow/ á on przy dwunaśćie par wołow orzących sam ieden był. A gdy przyszedł Eliasz do niego/ wrzućił nań płaszcz swoy. 20 Ktory hnet zániechawszy wołow/ bieżał zá Eliaszem/ y rzekł: Proszę niech

pierwey

pierwey pocáłuie oycá swego / y mátkę moię / á ták poydę zá tobą. Rzekł mu: Idź / wrácayże się: bo co było zemnie / vczyniłemci. A idąc od niego / 21
wziął parę wołow / y zábił ią / á pługiem zwárzył / y dał ludziem mięso / y iedli. Wstawszy zás poszedł / y szedł zá Eliászem / y posługował mu.

Kápit: 20.

¶ Achab po dwá kroć zwyćiężył krolá Syriyskiego / potym przymierze z nim vczynili / żywego zostáwiwszy / dla czego od proroká był karan.

Sámária obleżona.

A Benádád Krol Syrziyski / zebrał wszystko woysko swe / y trzydźieśći y dwá krolow zsobą / y konie / y wozy / á wyćiągnąwszy wálczył przećiwko Sámáryiey / y obległ ią. 1
A posławszy posły do Achábá krolá Izráelskiego do miástá / rzekł: Toć wskázuie Benádád / srebro twoie / y złoto twoie / moie iest: y żony twoie / y synowie twoi co wybornieyszy moi są. Odpowiedźiał Krol Izráelski: Według słowá twego pánie moy krolu / twoy ia iestem / y wszystki rzeczy moie. Wroćiwszy się posłowie / rzekli: Toć wskázuie Benádád ktory nas posłał do ćiebie / srebro twoie / y złoto twoie / żony twoie / y syny twoie daß mi. A ták iutro o teyże godźinie poślę sługi moie do ćiebie / á przeszperáią dom twoy / y domy sług twoich: á to wszystko co się im podobáć będźie / nákładszy ná swe ręce / pobiorą y wyniosą. Tedy Krol Izráelski zwołał wszystkich stárszych źiemie / y rzekł: Pilnie się temu przypátrzćie á oglądayćie / żeć ten krol ná nas godźi chytrze: ábowiem / posłał do mnie po żony / y po syny moie / y srebro / y złoto / á nie odmowiłem mu. Y rzekli wszyscy stárszy źiemie / y wszystek lud do niego: Nie słuchay ani mu tego pozwalay. 2 3 4 5 6 7 8

Y odpowiedźiał posłom Benádádowym: Powiedzćie pánu memu Krolowi / wszystko o coś słał do mnie sługi swego pierwey / vczynię / ále tey rzeczy vczynić nie mogę. Wroćiwszy się posłowie / dáli mu spráwę. Ktory zásię odesłał / y wskazał: Te rzeczy niech ná mię dopuszczą bogowie / to á to niechay przydádzą / że nie nástárczy prochu wszystkiey Sámáryey / gárśćiom wszego ludu ktory zá mną idźie. Odpowiádáiąc krol Izráelski / rzekł: Powiedzćie mu / niechay się nie chlubi ten ktory się przepásuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z siebie zbroię. Stáło się iż gdy vsłyszał Benádád te słowá / pił ná to sam y krolowie ktorzy z nim byli w chłodnikách. Y rzekł służebnikom swoim: Obłażćie miásto. Y oblegli ie. 9 10 11 12

Prorok posłan do Achábá / opowiádáiąc mu zwyćięstwo.

A oto prorok ieden przyszedszy do Achábá krolá Izráelskiego / rzekł mu: Toć powiáda Pan: Záprawdę widźiałeś to wszystko mnostwo ludźi ták wielkie? Oto ia dam ie dźiś w rękę twoię: ábyś wiedźiał że ia iestem Pan. Y rzekł Acháb: Przez kogo? Odpowiedźiał mu? To mowi Pan / przez páchołki Kśiążąt powiátnych. Y rzekł: A ktoż pocznie wálczyć? On mu rzekł: Ty. Tedy policzył páchołki Kśiążąt powiátow / y nálazł ich poczet / dwie śćie trzydźieśći y dwu. Potym też zliczył wszytek lud Izráelski / y było ich siedm tyśięcy / y wyszli o południu. A Benádád pił / y ożárł się w chłodniku swym / á krolow trzydźieśći y dwá z nim / ktorzy byli ná pomoc mu przyiácháli. Y szli ná śpicy służebnicy Kśiążąt powiátnych. 13 14 15 16 17

Wysłał tedy Benádád ná szpiegi / ktorzy mu powiedźieli / mowiąc: Mężowie wyszli z Sámáryey. A on rzekł: Choćiaß o pokoy idą / zymayćie ie żywo / choćiaß ku bitwie / tákież ie żywo poimayćie. Wyszli tedy páchołcy Kśiążąt powiátnych / á inne woysko ćiągnęło zá nimi: y poráził 18 19

ieden

20 ieden káżdy z nich swego z ktorym sie potkał. Potym Syriyczykowie v-ciekli/á lud Izráelski ie gonił. Ale y krol Syriyski Benádád vciekł ná ko-
21 niu z iezdnymi swemi. Krol też Izráelski puściwszy sie zá nimi/pobił ko-nie/popsował wozy ich/ y poráził ziemie Syriyską porażką bárzo wielką.
22 Przystąpiwszy záś prorok do krolá Izráelskiego/rzekł mu: Idź/posilże sie/ á wiedz y bácz co masz czynić: bo przez rok Krol z Syriey wyiedzie
23 przeciwko tobie. A służebnicy lepák krolá Syriyskiego/mowili do niego: Bogowie Gorni są bogámi ich / dla tegoż zwyciężyli nas: ále lepiey że-
24 byśmy sie z nimi potykáli w polách/á pewnie ie porázimy. A przeto vczyń ták: Odpraw krole wszystkie z woyská twego/á day miásto nich kśiążętá:
25 á wypełń z nowu poczet żołnierski ktore pobito z twoich/ y konie według koni pierwszych / y wozy według wozow ktoreś przedtym miał: á be-dziem sie z nimi potykáć w polách: á vyźrzysz to że ie porázimy. Vwie-rzył rádzie ich/y vczynił ták.
26 A ták gdy rok minął/zliczył Benádád woysko Syriyskie/y przyciągnął
27 do Affek/áby walczył przeciwko ludu Izráelskiemu. Z drugiey też strony syny Izráelskie tákież zliczono / á nábrawszy sobie spiże wyciągneli ku nim/y położyli sie przeciwko nim/iákoby dwie máłe stadce koz/á Syriycy-
28 kowie lepák wszystkę ziemię nápełnili. Y przystąpiwszy ieden mąż Boży/ rzekł do Krolá Izráelskiego: To mowi Pan Bog: że powiedzieli Sy-riyczykowie/Bog Gor iest Pánem ich/ á że nie iest Bog padołow: Dam wszystko to mnostwo ták wielkie w rękę twoię / á zwiecie że ia iestem
29 Pan. Szykowáli tedy ci y owi przeciwko sobie woyská przez siedm dni/ á siodmego dniá stoczyłá sie miedzy nimi bitwá. Y porázili synowie Iz-
30 ráelscy z woyská Syriyskiego sto tysiecy pieszych iednego dniá. A ktorzy z nich zostáli / vciekli do miástá Affek: á tám obálił sie mur ná siedm á dwádzieściá tysiecy ludzi ktorzy byli zostáli po bitwie.
Benádád też krol vciekáiąc wpadł do miástá/y wszedł ná pokoik ktory
31 był osobno w łożnicy. Tedy rzekli do niego służebnicy iego: Słycháli-śmy/że Krolowie Izráelscy są miłościwi: á ták weźmimy wory ná bio-drá násze/á powrozy ná głowy násze/ wynidźmysz do krolá Izráelskiego: áwo snáć nas żywo zostáwi.
32 Przepasáli tedy worami biodrá swoie/y nákłádli powrozkow ná głowy swoie/y przyszli do krolá Izráelskiego/ mowiąc ták do niego: Służebnik twoy Benádád mowi: Proszę cie niechay żywie duszá moiá. A on rzekł:
33 Jesliże iescze żyw/ brát moy iest. A oni wzięli to sobie zá dobry znák: á spiesznie vchwycili z vst iego ono słowo/ y rzekli: Brát twoy Benádád żywie. Y rzekł im: Idźcież przywiedźcież go do mnie. Y przyszedł knie-
34 mu Benádád/ á on go wziął do siebie ná woz. Y rzekł ku niemu: Miástá ktore był pobrał ociec moy oycu twemu / przywrocę á náczyń sobie vlic w mieście Dámászku/iáko náczynił ociec moy w Sámáriey/ á ia vczyni-wszy z tobą przymierze/odiádę od ciebie. Vczynił tedy przymierze z nim y opuścił go.
35 Tedy mąż ieden z synow prorockich/rzekł do towárzyszá swego w mo-wie Páńskiey: Vderz mię. Ale on niechciał go vderzyć. Y rzekł mu: Po-
36 nieważeś niechciał słucháć głosu Páńskiego/ oto odstąpisz odemnie/ á v-dawi cie Lew. A skoro málutko odstąpił od niego/potkał go Lew/ y zá-
37 dawił go. Ale y drugiego męzá nálazszy/rzekł: Vderz mię. On vderzył
38 á ránił go. Szedł potym on prorok/y zászedł Krolowi ná drodze/y zmie-
39 nił vstá y oczy swe posypániem prochu. A gdy krol przemijał/záwołał ná Krolá/y rzekł: Sługá twoy wyszedł z bliská ku boiu: á gdy vciekał ie-

den mąż/

den mąż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż tego mężá: ieśliżeć vćiecze/ dusza twa zá duszę iego będźie/ álbo dasz centnar srebrá. A gdym sie ia strwożony tám y sám obrácał/ hnet mi zginął. Y rzekł krol Izráelski do niego: To iest sąd twoy ktoryś sam wydał. A on hnet otárł proch z oblicża swego/ y poznał go krol Izráelski/ że był z prorokow. Ktory rzekł do niego: To mowi Pan. Iżeś wypuśćił z rąk twoich mężá ktory był godźien śmierći/ dusza twoiá zá duszę iego będźie/ y lud twoy/ zá lud ieg. Wroćił sie tedy krol Izráelski do domu swego/ á niechćiał słucháć onego proroká Bożego/ ále owszem z furyą przyiáchał do Sámáryiey. 40 41 42 43

Kápit: 21.

¶ Acháb zábił Nábothá dla winnice iego / Eliasz go o to karał/ y vpámiętawszy sie cżynił pokutę.

WO tych tedy wszystkich rzeczách tego czásu / miał Nábot Jezráelczyk winnicę ktora byłá w Jezráel/wedle dworu Achábá krolá Sámáriyskieg. Y mowił Acháb do Nábotá/ rzekąc: Day mi winnicę twoię / że sobie vczynię ogrod ná ziołá / bo mi przyległá/ á blisko domu mego iest / á dámći zá nię winnicę lepszą / á będźieli ć sie zdáło być lepiey / zápłácęć ią srebrem/ zacz stoi. Odpowiedźiał mu Náboth: Niech mi Pan miłośćiw będźie/żeć nie dam tobie dźiedźictwá oycow moich. Y przyszedł Acháb do domu swego desaiąc sie/y zgrzytáiąc zębámi/ o słowo ktore mu był rzekł Náboth Jezráelczyk/mowiąc: Nie dam tobie dźiedźictwá oycow moich. A porzućiwszy sie ná łożku swoim/obroćił sie do śćiány/y nie iadł chlebá. 1 2 3 4

Nábot winnice swą odmawia Achábowi.

Y weszłá do niego Jezábel żoná iego / á rzekłá mu: Coż to iest/ przecz sie duszá twa záfrásowáłá? á czemu nie iesz chlebá? On iey odpowiedźiał: Mowiłem Nábathowi Jezráelitczykowi/ y rzekłech mu: Day mi winnicę twoię/wźiąwszy odemnie pieniądze: álbo ieslić sie podoba damći lepszą zá nię. A on mi powiedźiał: Nie dámći winnice moiey. Rzekłá tedy k niemu Jezábel żoná iego: W wielkieieś ty wadze/ á cżyśćie spráwuiesz krolestwo Izráelskie. Wstańże á iedz chleb á bądź dobrey myśli/ ia tobie dam winnicę Nábotá Jezráelitczyká. 5 6 7

Jezábel nápráwiwszy fálszywych świádkow ká zálá vkámionowáć Nábotá/dla iego własney winnice.

Y nápisáłá list imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá sygnetem iego/y posłáłá do vrzędnikow y do czelnieyszych ludu/ktorzy byli w mieśćie iego/y mieszkáli z Nábotem. A tego listu to wyrozumienie było. Złożćie post/każćieſz śiedźieć Nábatowi miedzy pierwszymi z ludu / nástáwuycieſz dwu mężow synow Beliálowych przećiwko iemu / niechże powiádáią nań fáłeszne świádectwo. Náboth błogosłáwił Bogu y Krolowi/ wywiedźcieſz go y vkámionuyćie / á ták niechay vmrze. Vdźiáłáli tedy ták mieszcżánie iego stárszy/ y vrzędnicy ktorzy mieszkáli z nim w mieśćie/ ták iáko im byłá roskazáłá JEzábel / y iáko im było nápisáno w liśćie ktory do nich posłáłá. Zápowiedźieli post / y kazáli śieść Nábothowi miedzy pierwszemi z ludu. A przywiodszy dwu mężu syny dyabelskie/ kazáli im śieść przećiwko niemu. Tedy oni/to iest mężowie dyabelscy/wyználi przećiwko niemu świádectwo przed mnostwem. Błogosłáwił Nábot Bogu y krolowi. A przeto wywiedli go z miástá/y vkámionowáli. Y posłáli do Jezábel/mowiąc: Vkámionowan iest Náboth/y vmárł. Y sstáło sie gdy vsłyszáłá Jezábel/iż vkámionowan Náboth/ y vmárł. Rzekłá do Acháb: Wstań/ á osiądź winnicę Nábotá Jezráelithczyká/ktoryć niechćiał pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuż Nábot nie żyw / ále vmárł. 8 9 10 11 12 13 14 15

Gdy to

16 Gdy to vsłyszał Achab/ to iest/ iż Nabot vmarł: wstał/ y szedł do winnice Nabata Jezraelczyka/ aby ia odzierżał.
17 Stało sie tedy słowo Pańskie do Eliasza Tezbitczyka/ mowiąc: Wstań/
18 a zaidź w drogę Achabowi krolowi Izraelskiemu/ ktory iest w Samaryey: Otoć idzie do winnice Nabatowey/ aby wziął w nię possesyą/ mowże do niego/ rzekąc:
19 Ták mowi Pan Bog/ zabiłeś/ nad to iesżcze y ośiadłeś. A pothym przydasz. Toć powiada PAN: Na tym mieyscu gdzie psi lizali krew Nabatowę/ będą takież lizać krew twoię. Tedy rzekł
20 Achab do Eliasza: Zażeś mie kiedy nalazł nieprzyiacielem tobie? Ktory rzekł: Nalazłem/ w ten sposob iżeś sie zaprzedał/ abyś czynił złe przed o-
21 bliczności Pańską. Toć powiada PAN: Oto ia przywiodę na cie złe/ y wyżnę potomstwo twoie/ y wybiję z rodu Achabowego mokrzącego na
22 ściąnę/ y więźnia/ y naostateczniejszego z Izraela: y dam dom twoy/ iako dom Jeroboama syna Nabatowego/ y iako dom Baazy syna Ahiasowego: żeś ták czynił/ abyś mie ku gniewu poruszył/ y przywiodłeś o
23 grzech lud Izraelski. Ale y o Jezabeli mowił Pan/ rzekąc: Psi zyedzą Je-
24 zabel na polu Jezrael. Jesli vmrze Achab w mieście/ zyedzą go psi: a iesli
25 vmrze na polu/ roztárgaią go ptacy powietrzni/ a ták niebył żaden táki drugi iako Achab/ ktory zaprzedan iest aby czynił złe przed oblicznością
26 Pańską. Bo go podeszczwała Jezabel żona iego/ y zstał sie obrzydliwym/ ták dalece/ że sie vdał za bałwany ktorych naczynili Ammorreyczykowie/ ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym synow Izraelskich.

Eliasz grozi Achabá/ y śmierć mu iego opowiáda. Infra 22. ℣ 38.

4. Reg: 9. ℣ 8. Sup: 15. ℣ 29. Sup: 16. ℣ 13. 4. Reg: 9. ℣ 33

27 A gdy vsłyszał Achab te słowa/ rozdarł na sobie odzienie/ a oblokł sie we włośieniec/ y pośćił/ a spał na worze/ y chodził zwieśiwszy głowę. Y
28 stało sie słowo pańskie do Eliasza Tesbitczyka/ mowiąc: Widziałeś A-
29 chaba iako sie vpokorzył przedemną? Przetoż/ ponieważ sie ták vpokorzył dla mnie/ iuż nieprzywiodę tych złych rzeczy za żywota iego. Ale za dni syna iego/ przywiodę złe rzeczy na dom iego.

Vpokorzenie krola Achaba.

4 Reg: 9. ℣ 26

Kapit: 22.

Ziachali sie spolu krol Achab y Jozaphat aby ciągneli na woynę/ prorocy fałeszni fortunne rzeczy obiecowali/ a Micheasz nie fortunne/ y był przeto wsadzon do kaźni/ a zabit Achab na tey woynie.

1 A Gdy minęły trzy lata bez woyny miedzy Syryą
2 y Izraelem. Trzeciego tedy roku przyiachał krol Jozaffat Ju-
3 dski do krola Izraelskiego. Y rzekł Krol Izraelski do służebnikow swoich. Coż za niewiecie iż nasze iest Ramot Galaad/ czemuż ták
4 zaniedbawamy wziąć go z ręki Krola Syriyskiego? Y rzekł do Jozaphata: a poiedzieszże też zemną na woynę do Ramoth Galaad? Odpowie-
5 dział Jozaphat krolowi Izraelskiemu: iako ia iestem/ ták y ty/ a lud moy y lud twoy iedno są/ takież iezdni moi/ iezdni twoi. Y rzekł Jozaphat do Krola Izraelskiego: Proszę cie/ popytay sie pierwey dziś na słowa Bo-
6 że. Zgromadził tedy Krol Izraelski prorokow około czterzy sta meżow/ y rzekł do nich: Mam sie puścić na woynę do Ramoth Galaad/ czyli niechać? Ktorzy mu odpowiedzieli: Wyiedź/ da ie Pan w ręce krolewskie.
7 Y rzekł Jozaphat: Niemaszże tu ktorego proroka Pańskiego/ abyśmy zo-
8 pytali przez zeń? Y rzekł Krol Izraelski do Jozaphata: Został iesżcze maż ieden/ przez ktorego możemy spytać Pana/ ale iać go mam w nienawiśći/ że mi nic dobrego nie prorokuie/ ale złe/ Micheasz syn Jemla. Rzekł Jozaphat do niego: Nie mow ták krolu. Wezwał tedy krol Izraelski komor-
9 nika iedne-

2. Par: 18. ℣ 1.

Prorokow fałszywych 400.

Jozafat krol pobożny pyta sie o słowie Bożym.

Micheasz iedyny prorok Boży.

niká iednego / y rzekł mu: Pospieß sie / przywiedźże mi Micheaßá syná Jemlowego. A krol Jzráelski y Jozáphát krol Judski / siedzieli káżdy ná stolicy swey / oblokßy sie w ßáty krolewskie / ná plácu wedle brany Sámáryiskiey / á wßyscy prorokowie prorokowáli przed nimi. 10

Vdziáłał też sobie Sedechiaß syn Chánáán rogi żelázne / y mowił: To mowi Pan: Temi bedzieß przemiátał ziemie Syriyską / áleß ią skáźiß. A wßyscy prorocy tákież prorokowáli / mowiąc: Wyiedź do Rámoth Gáláád / á iedź fortunnie / á da ie Pan w rece krolewskie. A poseł ktory był ßedł po Micheaßá / mowił do niego rzekąc: Oto wßyscy prorocy iednymi vsty wßystko dobre prorokuią krolowi / zgodź sie też ty z nimi / á mow tákież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheaß: Żyw iest Pan Bog / iż cokolwiek mi Pan powie / to bede mowił. Y przyßedł do Królá / y rzekł do niego krol: Micheaßu / mamyli wyiácháć do Rámoth Gáláád ná woyne / czyli dáć temu pokoy? Ktoremu on odpowiedział. Jedź / á ciągni fortunnie / boć da Pan BOG nieprzyiaciela w rece krolewskie. Y rzekł záś krol do niego: Po wtore y po trzecie poprzysiegam cie / byś mi nic niepowiádał iedno co iest prawdá / w imie Páńskie. Toż on rzekł: Widziałem wßystek lud Jzráelski rozproßony po gorách / iákoby owce ktore niemáią pásterzá. Y rzekł Pan: Nie máią ci páná / niechże sie káżdy wroći do domu swego w pokoiu. 11 12 13 14 15 16 17

§ Micheaß prorokuie posmiewáiąc sie z krolow.

Rzekł tedy Krol Jzráelski ku Jozáphátowi: Zażemci nie powiedział / żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie / iedno záwżdy co złego? á on ießcze ktemu przydáiąc / rzekł: A przetoż słuchay słow Páńskich. Widziałem páná siedzącego ná máiestacie swoim / á wßystek zastep niebieski przy nim stoiący ná práwicy y ná lewicy. Y rzekł Pan: Y ktoż zwiedzie Acháabá krolá Jzráelskiego / by wyiáchał do Rámot Gáláád / żeby tám zginął? Y mowił ieden ták drugi owák. Y wystąpił duch / á stánąwßy przed Pánem / rzekł: Ja go zwiode. Rzekł mu Pan: Czym to vczyniß? On odpowiedział: Poyde á bede fáłßywym duchem w vstách wßech prorokow iego. Y rzekł Pan: Zwiedźieß y przemożeß / idźże á vczyń ták. Otoż teraz dał Pan Bog duchá kłamstwá w vstá wßech prorokow twoich / ktorzy tu są / á Pan Bog mowił przećiwko tobie złe rzeczy. 18 19 20 21 22 23

Przystąpiwßy Sedechiaß syn Chánáánow / wyciął policzek Micheaßowi / y rzekł: A wiec mnie opuścił duch Páński á tobie mowił? Y rzekł Micheaß: Oglądaß to w on dzień gdy bedzieß vciekał z komory do komory / byś sie mogł skryć. Y rzekł Krol Jzráelski: Weźmicie Micheaßá / niechże tu bedzie v Ammoná / przełożonego w mieście / y v Joásá syná Amálechowego / á powiedzcie im: To mowi krol / wsadźcie tego meżá do ciemnice / á podeymuycie go chlebem smutku / á wodą vćisku áż sie wroce w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Wroćißli sie w pokoiu / toć we mnie Pan nie mowił. Y rzekł: Słuchaycie wßyscy ludzie. 24 25 26 27 28

§ Micheaß prorok policzkowan.

§ Micheaß wsadzon do ciemnice.

Wyiáchał tedy Krol Jzráelski / y Jozáphát Krol Judski do Rámoth Gáláád. Y rzekł krol Jzráelski do Jozáphátá: Przybierz sie w zbroie / á wynidź ku bitwie / oblokßy sie w swe odźienie. Ale krol Jzráelski / odmienił odzienie swoie / y wdał sie w bitwe. A Krol Syriyski przykazał był Hetmánom swoim obożnym trzydzieści y dwiemá / mowiąc: Nie bedziecie boiowáć przećiw żádnemu / máłemu álbo wielkiemu / iedno tylko przećiwko sámemu krolowi Jzráelskiemu. 29 30 31

A gdy vyźrzeli oni obozni Hetmáni Jozáffátá / mniemáiąc być Krolá Jzráelskiego / oborzywßy sie ieli gwałtownie bić nań. Potym krzyknął Jozáffát. Y pobaczyli Hetmáni obozni że nie krol Jzráelski / y dáli mu pokoy. 32 33

34 koy. A ieden mąż wyciągnąwszy łuk/strzelił w niepewną/á z tráfunku postrzelił Królá Izráelskiego miedzy płucá y żołądek. Tedy rzekł woźnicy swemu: Náwroć rękę swą / á wywiez mię z woyská/ bom bárzo rániony.

Achábpostrzelony vmárł.

35 Y stoczyłá się bitwá gwáltowna onego dniá/á krol Izráelski stał ná woźie swym przećiwko Syryczykom/ á w wieczor vmárł: á ćiekłá krew z

36 rány iego po woźie. A Woźny wołał chodząc po woysku przed zachodem słońcá/mowiąc: Wroć się káżdy do miástá/y do źiemie swoiey. V-

37 márł tedy krol / y przywieźion iest do Sámáriey. Pogrzebli tedy królá

38 w Sámáriey/á woz iego krwáwy wypłokáli w stáwie Sámárjyskim/ y lizáli psi krew iego / y wodze wymyli według słowá Páńskiego ktore

39 mowił. A ostátek rzeczy Achábowych y wszystko co czynił / y dom ktory zbudowáł z słoniowych kośći/y wszystki miástá ktore postáwił/ nápisáne

40 są w kśięgách słow y dni Krolow Izráelskich. Vsnął tedy Achab z oycy swemi/ á krolowáł Ochozias syn iego zań.

41 A Jozáffát zás syn Asy począł krolowáć nád ludem Judskim/ czwar-

42 tego roku krolestwá Achábá krolá Izráelskiego. Miał ná ten czás trzydźieśći y pięć lat gdy krolowáć począł/á krolowáł pięć á dwádźieśćiá lat

43 w Jeruzálem: imię mátki iego Azubá/corká Sálái. Y chodźił po wszystkiey drodze Asá oycá swego / á nie vstępował z niey: ále czynił to co się

44 podobáło przed oblicznośćią Páńską. Wszákoż przedśię wysokich niepsowáł: ábowiem ieszcze lud ofiárował/ y palił zápał ná wysokośćiách.

45 A miał pokoy Jozáffát z krolem Izráelskim. A inne słowá Jozáffátowe

46 y spráwy ktore czynił/ y walki ktore wiodł: á zaż tego nie nápisano w kśięgách słow y dni krolow Judskich.

47 Ale y ostátek niewieśćiuchow/ktorzy byli zostáli po Aśie oycu ieg°/wy-

48 korzenił Jozáffát z źiemie. A ná ten czás niebyło krolá w Edom. Náczy-

49 nił też był Jozaffát okrętow ná morzu/ná ktorych słał do Offir dla złotá/ ále niemogły doiácháć/bo się rostrácily były w Asyon Gáber. Y rzekł O-

50 chozyas syn Achábow do Jozaffátá: Niech się spusczą słudzy moi z słu-

51 żebniki twemi w okręciech. Ale niechćiał Jozáffát. Zásnął potym Jozáffát z oycy swemi / y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidá oycá

2. Par. 21. a. 1.

 swego.

ſwego. A krolował po nim Iorám ſyn iego. A Ochozyas ſyn Achábow począł był krolowáć nád ludem Izráelſkim w Sámáriey / śiedmnaſtego roku krolowánia Iozáffát krolá Iudſkiego : á krolował nád ludem Izráelſkim dwie lećie. Y vczynił złe rzeczy przed oblicznośćią Páńſką / chodząc po drodze oycá ſwego y mátki ſwoiey / y drogą Ieroboámá ſyná Nábátowego / ktory był vczynił że zgrzeſzył lud Izráelſki. A ſłużył Báálowi / y cześć mu dawał / á tym pobudzał ku gniewu Páná Bogá Izráelſkiego / według wſzyſtkiego co czynił oćiec iego. 52 53 54

☞ Koniec Trzećich Kśiąg Krolewſkich.

Poczynáią ſie Czwarte Kśięgi Krolewskie / á według Zydow wtore Meláchim.

¶ Czwarte Kśięgi Krolewſkie wypiſuią złość krolow Izráelſkich y Iudſkich: prze ktorych złośći / koniec wźięło oboie kroleſtwo / y Ieruzálem zburzone / y Kośćioł wypalony. Máią Kápitul 25.

Kápit: 1.

¶ Ochozyaſz będąc chor / poſłał do Báłwáná o rádę / o co go karał Eliaſz. Dwu Hetmánow ogień z niebá ſpalił / á po trzećim ſzedł do krolá / y powiedźiał mu o iego śmierći.

¶ Ochozyás rádźi ſie Beelzebuba o zdrowie.

Odſtąpił lud Moábſki od Izráelá po śmierći Achábowey / á Ochozyaſz wypadł przez kratę páłacu ſwego / ktory miał w Sámáriey / y zániemogł. Y poſłał poſły / mowiąc im : Idźćie / porádźćież ſie Beelzebubá bogá Akárońſkiego : wſtáneli zás z tey choroby moiey. 1 2

Anioł iepak Páńſki mowił do Eliaſzá Tesbitczyká / rzekąc : Wſtań / záiedźże w drogę poſłom krolá Sámáriyſkiego / mowże do nich : Alboć niemáſz Bogá w Izráelu / że idźiecie ná rádę do Beelzebubá bogá Akárońſkiego? Otoż przeto ták mowi Pan: Z łożká ná ktorymeś legł / nie wſtánieſz / ále śmierćią vmrzeſz. Y odſzedł Eliaſz. Wroćili ſie tedy poſłowie do Ochozyáſzá / ktory im rzekł : Czemuśćie ſie wroćili? Oni mu odpowiedźieli : Potkał ſie z námi mąż / y rzekł nam : Idźćie / á wroććie ſie do Krolá ktory wás poſłał / powiedźćież mu. To mowi Pan : Czyli Bogá niebyło w Izráelu / że śleſz ná rádę do Beelzebubá bogá Akáron? A przeto z łożká ná ktorymeś ſie położył / nie wſtánieſz / ále śmierćią vmrzeſz. A on im rzekł : Iákiego kſztałtu y poſtáwy ieſt mąż ten / ktory ſie z wámi potkał / y mowił wam słowá te? Oni mu odpowiedźieli : Mąż kośináty / á páſem rzemiennym przepáſány po biodrách. A on rzekł : Eliaſz Tesbitczyk ieſt. Y poſłał do niego Rotmiſtrzá piećdźieśiątniká / y piećdźieśiąt mężow ktorzy byli pod nim. Ktory wſtąpił do niego / á śiedzącemu ná wierzchu gory / rzekł : Człowiecze Boży / Krol przykazał ábyś zſzedł ná doł. A odpowiedáiąc Eliaſz rzekł Piećdźieśiątnikowi: Ieſli ia ieſtem człowiek Boży / niechże zſtąpi ogień z niebá / á pożrze ćię y piećdźieśiąt pácholkow twoich. Tákże zſtąpił ogień z niebá / y pożárł go / y piećdźieśiąt onych ktorzy byli przy nim. 3 4 5 6 7 8 9 10

Ubior Eliaſzow.

¶ Rotmiſtrzow dwu do Eliaſzá poſłánych ogień popalił

Poſłał

12 Posłał záśie kniemu inego Piećdźieśiatniká/ y piećdźieśiat z nim. Ten też rzekł mu: Człowiecze Boży: Toć wſkázuie krol/ pośpieſz śie/ á zſtąp 12 nádol. Odpowiedáiąc Eliaſz rzekł: Jeſli człowiek Boży ieſtem/ niechay zſtąpi ogień z niebá/ á pożrze y ćiebie y te twoie piećdźieśiat. Zſtąpił tedy 13 ogień z niebá/ y ſpalił go z oną iego piećdźieśiąt. Jeſzcze posłał y trzeciego Rotmiſtrzá/ Piećdźieśiatniká y piećdźieśiat mężow ktorzy przy nim byli. Ten gdy przyſzedł/ vkłonił śie Eliaſzowi/ y prośił go/ mowiąc: Człowiecze Boży: Niechćiey gárdźić duſzą moią/ y duſzámi tych ktorzy przy 14 mnie ſą ſłużebnikow twoich. Oto zſtąpił ogień z niebá/ y pożárł dwu rotmiſtrzow piećdźieśiatnikow pierwſzych/ y ſto mężow ktorzy przy nich byli: ále ia teraz proſzę/ byś śie zmiłowął nád duſzą moią.

15 Y rzekł Angioł Páńſki do Eliaſzá/ mowiąc: Jdź z nim/ nieboy śie. A 16 ták wſtał/ y ſzedł z nim do krolá/ y mowił do niego: Toć powiáda Pan: Przeto żeś posłał posły ſwe rádźić śie Beelzebubá/ bogá Akarońſkiego/ iákoby niebyło Bogá w Jzráelu/ od ktoregobyś śie mogł dowiedźieć tych słow: przeto z łożká tego ná ktorym leżyſz/ nie wſtánieſz/ ále śmierćią vmrzeſz. Y vmárł według mowy Páńſkiey ktorą powiedźiał Eliaſz/ y krolował Jorám brát iego miáſto niego/ wtorego roku krolowánia Jorám ſyná 18 Jozáfátá krolá Judſkiego: bo niemiał ſyná. A oſtátek rzeczy Ochozyaſzowych ktore czynił/ ſpiſáne ſą w kśięgách mow y dni krolow Jzráelſkich.

Eliaſz grozi Ochozia-ſzá.

Ochoziaſz vmárł.

Kápit: 2.

¶ Eliaſz płaſzczem rozdźielił Jordan/ á wźięt ieſt do niebá ná woźie ogniſtym/ y záś płaſzczem iego Elizeuſz Jordan rozdźielił. Eliaſzá gdy ſzukano niebył náleźion/ náprawił Elizeuſz wody w Jerycho/ á dźieći ktore śie z niego śmiały/ Niedźwiedźie rozdrápáli.

2 Táko śie tedy gdy Pan chćiał Eliaſzá wznieść w wichrze do niebá/ ſzli Eliaſz y Elizeuſz z Gálgálow. Y rzekł Eliaſz do Elizeuſzá: Siedź tu/ bo mię Pan posłał áż do Bethel. Ktoremu rzekł Elizeuſz: Żyw ieſt Pan/ y żywie duſzá tw[o]iá/ że śie

 ćiebie

ciebie nie puſzcze. A gdy przyßli do Bethel/ wyßli ſynowie proroccy kto- 3
rzy byli w Bethel do Elizeuſzá/ y rzekli mu: Wießze o tym/ iż dziſiá Pan
BOG weźmie páná twego od ciebie? On odpowiedział: Wiem y ia/
milczcie. Rzekł tedy Eliaſz do Elizeuſzá: Siedź tu/ boć mie Pan po- 4
słał do Jerycho. Tedy on rzekł: Żywie Pan/ y żywie duſzá twoiá/ że cie
nie odſtapie.

A gdy przyßli do Jerychá/ przyſtapili ſynowie proroccy ktorzy byli w 5
Jerycho do Elizeuſzá/ y rzekli do niego: Wießze ty iże Pan dziś weźmie
páná twego od ciebie? A rzekł: Wiem ia to/ milczcie. A rzekł Eliaſz do 6
Elizeuſzá: Poſiedź tu/ bo mie Pan Bog poſłał áż do Jordaná. On mu
rzekł: Żyw ieſt Pan Bog/ y żywie duſzá twoiá/ że ſie ciebie nie puſzcze.
Szli tedy obá ſpołu/ á piecdzieſiat meżow ſynow prorockich ßli zá nimi/ 7
ktorzy pozoſtáli/ y ſtáneli przeciwko im z dáleká. A oni obá ſtali nád Jor-
danem. Zdiał potym Eliaſz z ſiebie płáſzcz ſwoy/ á zwinawßy gi/ vderzył 8
w wody/ ktore hnet rozſtapiły ſie ná dwie ſtronie/ y przeßli obá po ſuſzey.

Eliaſz płaſzczem rozdzielił wody

A gdy przeßli/ Eliaſz rzekł do Elizeuſzá: Żaday odemnie co chceſz żec 9
dla ciebie vczynie/ pierwey niżli bede wziet od ciebie. A rzekł Elizeuſz:
Proſze niechby był we mnie dwoy duch twoy. On odpowiedział: Trud- 10
nieś to rzeczy prośił: wßákoż/ ieſliß mie vyźrzyſz gdy bede wziet od cie- 11
bie/ bedzieſz miał to o coś żadał: ieſliżby wiec mie nie vyźrzał/ nie bedzieſz
miał. A gdy ták ßli ſpołu/ á idac rozmawiáli/ álic woz ogniſty/ y konie o-
gniſte/ rozdzielili ie obu ná rozne ſtrony: y wſtapił Eliaſz w wichrze do
niebá. A Elizeuſz widział go y wołał: Oycze moy/ oycze moy/ ktoryś był 12
wozem Izráelſkim/ y woźnice iego. A niewidział go wiecey/ á wziawßy
odzienie ſwoie/ rozdárł ie ná dwie cześći.

1. Mac. 2. v. 58. Eccl. 48. v. 12. Eliaſz wziet do NIEbá w ogniſtym wozie.

A podniosł płáſzcz Eliaſzow/ ktory mu był vpadł: á wroćiwßy ſie ſtał 13
ná brzegu Jordanowym/ á onym płaſzczem Eliaſzowym ktory mu był v- 14
padł/ vderzył wody/ á nie rozſtapiły ſie. A rzekł: Gdzie ieſt teraz Bog
Eliaſzow? Vderzył tedy po wtore w wody/ y rozſtapiły ſie tám y ſam
ná dwie ſtronie/ ták że przeßedł Elizeuſz. Co widzac ſynowie proroccy 15
ktorzy byli w Jerycho dziwuiac ſie z dáleká przeciwko/ rzekli: Odpoczy-
nał duch Eliaſzow nád Elizeuſzem. A idac przeciwko niemu/ czynili mu
cześć ná oblicze ſwe ná ziemie/ y rzekli do niego: Oto/ z ſługámi twemi 16
ieſt piecdzieſiat meżow mocnych/ ktorzy moga iść y ſzukác páná twego/ by
go ſna duch Páńſki pochwyciwßy/ nie porzucił ná ktorey gorze/ álbo w
ktory padoł. On im rzekł: Nieſlicie. A przymuśili go áż im tego pozwo- 17
lił/ y rzekł: Poſlicieſz tedy. A poſłáli piecdzieſiat meżow: ktorzy gdy go
ſzukáli trzy dni/ nic nie náleźli. A wrocili ſie do niego: á on mießkał w Je- 18
rycho/ y rzekł im: Wßákem wam powiádał: Nie poſyłaycie.

A mowili też meżowie mieyſcecy do 19
Elizeuſzá: Oto tu w tym mieśćie wy-
borne pomieſzkánie/ iáko ty ſam pánie
widźiſz. Ale wody bárzo złe/ á ziemiá
nieurodzáyna. A on rzekł: Przynieśćie 20
mi naczynie nowe/ náſypcieſz w nie ſo-
li. Ktore gdy przynieśli/ wyßedł do 21
źrzodłá wod/ y wſypał w nie ſoli/ y
rzekł: To mowi Pan: Vzdrowiłem te
wody/ á niebedzie wiecey w nich śmierć
áni niepłodnośc. Tákże vzdrowione ſa 22
wody áż do tego dnia/ według słowá Elizeuſzowego ktore mowił.

Wody iádowite przez Elizeuſzá vzdrowione.

Szedł

23 Szedł potym ztamtąd Elizeusz do Bethel / á gdy szedł drogą / dźieci máłe wybiegszy z miástá / náśmiewáły śie z niego / mowiąc: Wstępuy łysku / wstępuy łysku. 24 A on poyzrzawszy / vyzrzał ie / y przekłął ie w imie Páńskie: á wyskoczywszy dwá niedźwiedzie z lásá / rozdrápáli z onych dźieci czterdźieśći y dwoie. 25 Y szedł z támtąd ná gorę Kármeli / á z ąd záś wroćił śie do Sámáryiey.

Kápit: 3.

Joram / Jozaffát / y Krol Edom ćiągnęli ná woynę przećiwko Moábi / y niemieli wody / ále przez modlitwę Elizeuszowę hoyność im wody daná beze dżdżá / ktemu y zwyćięstwo.

1 JOrám tedy syn Achábow krolował nád Izráelem w Sámáriey / ośmnastego roku Jozáffátá krolá Judskiego. A krolował dwánaśćie lat. 2 Czynił y ten źle przed Pánem / ále wżdy nie iáko oćiec iego y mátká: ábowiem wyrzućił báłwany Báálá ktorych był nástáwiał oćiec iego. 3 Wszákoż dźierżał śie grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski / áni ich odstąpił.

4 A Mesá Krol Moábski / chował bydłá bárzo wiele / y płaćił krolowi Izráelskiemu sto tyśiecy báránkow / y sto tyśiecy báránow z wełną ich. 5 Ale skoro vmárł Acháb / złamał przymierze ktore miał z Krolem Izráelskim. 6 Wyiáchał tedy krol Jorám w on dźień z Sámáryey / y zliczył wszystek lud Izráelski. 7 Y posłał do Jozáffátá krolá Judskiego / mowiąc: Krol Moábski odstąpił odemnie / wyiedź zemną przećiwko niemu ná woynę. On odpowiedźiał: Wyiádę / ktory moy iest / ten też twoy iest: lud moy / lud twoy. Y konie moie / są konie twoie. 8 Y rzekł: Ktorą drogą poćiągniemy? On mu odpowiedźiał: Pusczą Idumeyską.

9 Ciągnęli tedy krol Izráelski / y krol Judski / y krol Edomski / y obiácháli drogi przez śiedm dni / á niemieli wody woysku / áni bydłu ktore zá nimi gnano. 10 Y rzekł krol Izráelski: Och biádá / biádá / biádasz nam / zgromádźił nas Pan trzech krolow / by nas wydał w ręce Moábskie. 11 Y rzekł Jozáffát: Jestli tu gdźie prorok Páński / ábyśmy prośili Páná przezeń? Y odpowiedźiał ieden z sług krolá Izráelskiego: Jest tu Elizeusz syn Sáffátow / ktory nálewał wody ná ręce Eliaszowe. 12 Y rzekł Jozáffát: Jest przy nim mowá Páńska. Y zeszli do niego krol Izráelski / y Jozáffát krol Judski / y krol Edomski.

Wodny niedostátek.

13 Y rzekł Elizeusz do krolá Izráelskiego: Co ty masz zemną? Idź do prorokow oycá swego / y mátki twoiey. Y rzekł mu krol Izráelski: Czemu Pan zgromádźił tych trzech krolow / żeby ie wydał w ręce Moábskie? 14 Odpowiedźiał Elizeusz: Żywie Pan Zastępow przed ktorego oblicznośćią stoię / że bych śie nie wstydźił obliczá Jozáffátá krolá Judskiego / nie 15 słuchałbym ćie / ánibym ná ćię poyzrzał. Ale teraz przywiedźćie mi śpiewaká. A gdy śpiewał on śpiewak / zstáłá śie nád nim ręká Boża / y rzekł: 16 To mowi Pan / zdźiáłaycie przy tym strumieniu po obu stronach przykopy. 17 Bo ták powiáda Pan: Nie vyzrzyćie wiátru / áni dżdżá / á to łożysko będźie pełne wody / y będźiećie pić / y wy sámi / y czeladź wászá / y dobytki wásze. 18 Alec to ieszcze máłá rzecz przed Pánem: ále nád to da Pan nieprzyiaćielá wászego Moábczyká w ręce wásze. 19 Y dobędźiećie káżdego miástá obronnego / á skáźićie káżde miásto wyborne / y káżde drzewo dáwáiące owoc wytniećie / y wszystkie studnie zásypiećie / y káżdą rolą co wybornieyszą zámiecećie kámieńmi.

Ziemiá wodámi nápełniona.

20 A gdy było ráno/gdy mieli zwyczay ofiáry ofiárowáć/álić wody przypłyneły po drodze Edomſkiey/y nápełniona ieſt ziemiá wodámi. 21 A wßyſcy Moábitowie vſłyßawßy / że przyciagneli trzey krolowie áby ná nie walczyli/zwołáli wßyſtki boiowniki/ktorzy byli przepáſáni rycerſkim páſem po wierzchu / y ſtáneli ná gránicách. 22 A wſtawßy ráno / gdy słońce wzeßło nád wodámi/ vyżrzeli Moábitowie przeciwko ſobie wody czerwone iáko krew/y rzekli: 23 Krew to ieſt od mieczá/pewnie ći tám krolowie boiowáli przeciw ſobie/y poſiekli ſie ſámi miedzy ſoba ieden drugiego: á ták terazże ſie miey ku korzyśći ludu Moábſki. 24 Y rzućili ſie do obozu Izráelſkiego. A rußywßy ſie lud Izráelſki/ poráził Moábity: á oni vciekli przed nimi. Przyciagneli potym ći co byli zwyciężyli/y pobili Moábity/ 25 y miáſtá ich pokáźili: y káżda rola co lepßa kámieńmi zámiotáli: y wßytkie ſtudnie záſypáli/ y wßyſtkie drzewá owocne wyćieli/ ták że tylko párkány lepione zoſtáły. Y obtoczyli miáſto proczárzmy / á wielka cześć go zburzyli. 26 Co gdy vyżrzał krol Moábſki/że nieprzyaćiele przemogli/wziął z ſoba ſiedm ſet meżow z mieczmi / áby ſie wdárli do krolá Edomſkiego/ ále niemogli. 27 Pochwyćiwßy potym ſyna ſweg pierworodzonego/ktory miał po nim krolowáć/ofiárował go zapálna ofiáre ná murze. Y ſtáło ſie obrußenie wielkie w ludu Izráelſkim / y tudźieß odćiagneli od niego: y wroćili ſie do ziemie ſwoiey.

Moábitowie poráżeni

Krol Moábſki Syná ſwego ofiáruie.

Kápit: 4.

❡ Cudá ktore Elizeuß vczynił/oleiu rozmnożenie/nie płodney porodzenie/Vmárłego wſkrzeßenie/karmiey gorzkiey w słodkie obrocenie/y chlebá przyſporzenie

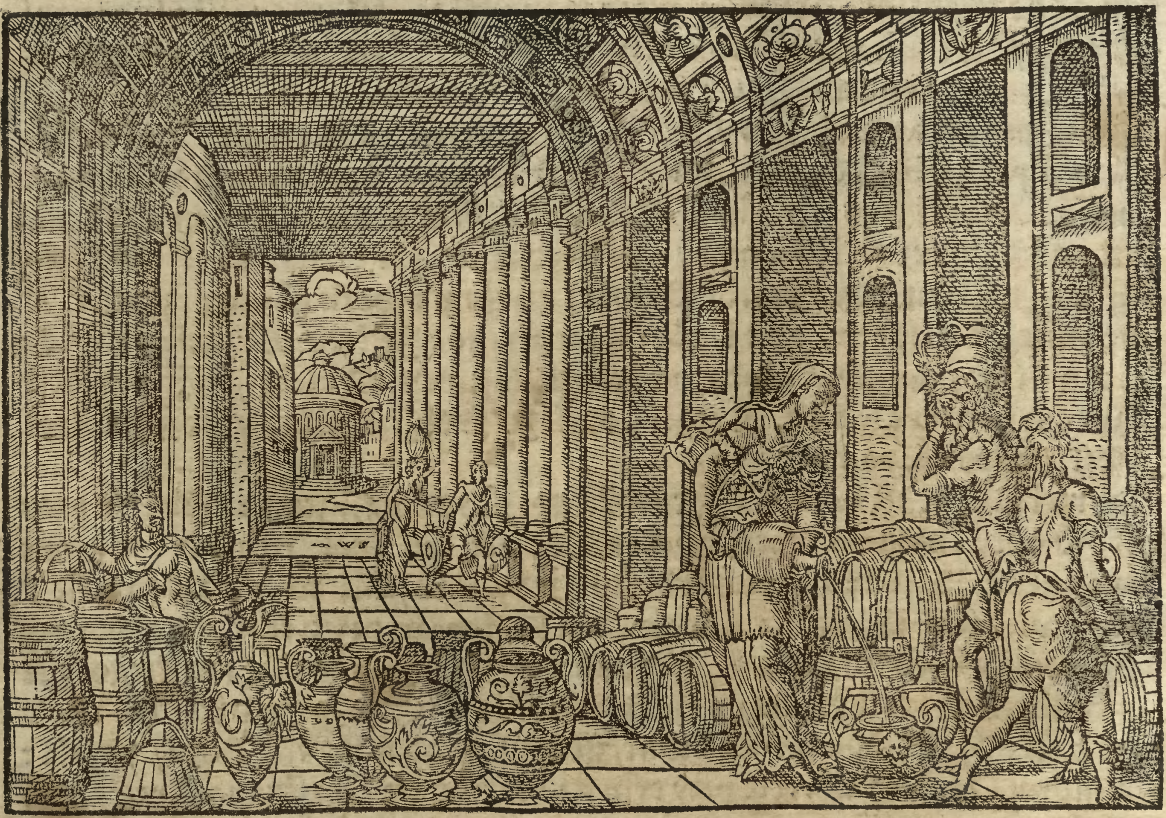

1 Niewiáſtá tedy niektora z żon proroćkich wołáłá ná Elizeuſzá/mowiąc: Sługá twoy / á mąż moy vmárł/ á ty wieß że ſłużebnik twoy bał ſie Páná Bogá: Otoż teraz przyßedł wierzyćiel y chce mi wźiąć dwu ſynow moich/áby mu ſłużyli. 2 Rzekł do niey Elizeuß: Coż chceß żebymći vczynił? Powiedzże mi co maß w twym domu? Oná odpowiedźiáłá: Niemam nic ſłużebnicá twoiá

w domu

3 domu moim/iedno troche oleiu cobych śie im mázáłá. Rzekł iey: Idź/náporzyczayże od wßech sąśiádow swoich naczynia proznego nie máło. Wnidźże á zámkni o sobie drzwi gdy w domu bedźieß ty y synowie twoi:nálewayże oleiu tego co maß we wßystkie ty sedy/ á gdy pełne beda weźmieß.

Wdowá vbożuchna z Elizeußowego roskazánia obfitość oleiu ma.

4

5 Szłá thedy niewiástá / y zámknełá drzwi o sobie y o syniech swoich: 6 Oni dodawáli naczynia/á oná nálewáłá. A gdy pełne były naczynia/rzekłá do syná swego: poday mi ießcze naczynie. On odpowiedźiał: Niemam iuż. Y stánał oley. 7 Szłá tedy oná niewiástá y powiedźiáłá to człowiekowi Bożemu: On iey rzekł: Idź/ przedayże ten Oley/ zápłáćże temu komuś dłużná: á ostátkiem/ żywcie śie ty y synowie twoi.

8 Y stáło śie dniá niektorego/że ßedł Elizeuß przez miásto Suná/ á byłá tám zacna niewiástá/tá zádźierżáłá go/áby iadł chleb. A gdy támtedy 9 często chodzywał / wstepował do niey áby iadł chleb. Ktora rzekłá do meżá swego: Bacżę ia że ten to iest mąż Boży świety/co to v nas stawa 10 często. A ták vczyńmy mu komorke máła/ postawmyß tám łożko/y stoł/ y 11 stołek/ y świecznik: iż gdy przyidźie do nas/bedźie mießkał tu. Y stáło śie dniá iednego/że idac tám tedy/ skłonił śie do onego pokoiká/y odpocżynał 12 w nim. Y rzekł do Giezy chłopiećiá swego: Wzow tu tey Sunámitki: 13 ktory gdy iey wezwał / á oná stánełá przed nim/ rzekł pácholećiu swemu: Mow iey. Otoś / vstáwicznie we wßystkim służyłá nam: Coż chceß żeć bych vczynił? Maßli iáka spráwe/á ieśli chceß ábym mowił z krolem álbo z Hetmánem iego o ćie? Oná mu odpowiedźiáłá: Ja tu w pośrzodku ludu mego mießkam. 14 Y rzekł Elizeuß: Coż wżdy chceże iey vczynie? Y rzekł Giezy: Nie pytay/boc syná niema/á mąż iey stáry iest.

15 Y roskazał tedy Elizeuß áby iey przyzwał: ktorey gdy záwołano/á stánełá przede drzwiámi/ 16 rzekł do niey: O tym czáśie/ á o tey godźinie/ bedźießli żywá / bedźieß miáłá w swym żywoćie syná. Oná mu odpowiedźiáłá: Proßę pánie moy meżu Boży / proßę niechciey kłámáć służebnicy 17 swey. Y poczełá oná niewiástá/ y porodźiłá syná w onże czás/ y w oneż 18 godźine/ktora iey był powiedźiał Elizeuß. Y vrosło ono páchole. A gdy było iednego dniá/wyßło ná pole do oycá swego ku żeńcom/ rzekło oycu 19 swemu: Głowá mie boli/głowá mie boli. Tedy oćiec roskazał służebni- 20 kowi: Weźmi/doprowádźże go do mátki. Ktory gdy go wźiął/y przywiodł do mátki iego/oná położyłá go ná łonie v śiebie/y trzymáłá go áż do po- 21 łudniá/y vmárło. Oná wźiąwßy chłopie/ ßłá y położyłá go ná łożku 22 człowieká Bożego/y zámknełá drzwi/á wyßedßy záwołáłá meżá swego/ y rzekłá. Proße/pośli zemna iednego czeládniká z ośłica/że pobiegne áż do 23 meżá Bożego/á zás śie wroce. On iey rzekł: Dla czego chceß iść do niego? Niemáßci dźiś świetá nowego mieśiacá/áni Sábátá. Oná mu odpowiedźiáłá/ Poyde.

Elizeuß Sunámitce syná obiecuie.

24 Y ośiodłał iey służebnik ośłice / y przykazáłá słudze: Popedzay á pośpießay śie / ábyśmy nie mießkáli ná drodze: á ták czyń iákoć roskázuie. 25 Jácháłá tedy/ y przyßłá do meżá Bożego ná gore Kármeli. Vyźrzawßy ia mąż Boży przećiwko sobie/rzekł do Giezy chłopcá swego: Ono idźie o- 26 ná Sunámitká: Idźże przećiwko niey: spytayże/ dobrzeli śie dźieie około ćiebie / y około meżá twego/ y około syná twego? Oná odpowiedźiáłá: 27 Dobrze. A gdy przyßłá ná gore do meżá Bożego/ vchwyćiłá śie nog iego/ y przystąpił Giezy áby ia od niego odwiodł. Y rzekł człowiek Boży: Puść ia: ábowiem dußá iey w gorzkośći iest / á Pan zátáił tego przedemna/ á 28 nie oznaymił mi. Y rzekłá oná niewiástá: Y zażem prośiłá syná v pána moiego? Zażem nie mowiłá do ćiebie: Nie ßydź zemnie?

Y rzekł

Y rzekł Elizeuß do ſługi ſwego Giezy: Przepáß biodrá ſwe/weźmiß 29 laſkę moię w rękę twoię/ idźże: Potkali cię ktory człowiek/ nie pozdrawiay go: ieśli cię on pozdrowi/ nic mu nie odpowiáday: y włożyß laſkę moię ná oblicze dziecięciá. A mátká záś onego dziecięciá rzekłá: Zyw 30 ieſt Pan Bog/y żywie duſzá twoiá/żeć śię ciebie nie puſzczę. A wſtawßy ßedł zá nią. A Giezy iuż był ßedł przed nimi/ y położył był laſkę ná oblicze 31 dziecięciá: á niebyło áni głoſu/áni czuynośći: y wroćił śię záś przećiwko niemu/y dał mu ſpráwę/ mowiąc: Nie wſtałoć dźiećię.

Wßedł tedy Elizeuß w dom/ á oto dźiećię vmárłe leżáło ná łożku ieg: 32 á wßedßy zámknął drzwi o ſobie/ y o dźiećięciu/ y modlił śię ku Pánu. A 33 wſtąpiwßy położył śię ná dźiećięciu: á położył vſtá ſwe ná vſtá iego / y 34 oczy ná oczy ieg/y ręce ſwe ná ręce iego: y náchylił śię nád nim/y rozgrzáło śię ćiáło dźiećięce. A on wroćiwßy śię przechodźił po domu y tám y 35 ſam: á záś wßedßy ná gorę / położył śię ná nim. Potym ziewnęło ono dźiećię śiedm kroć/y otworzyło oczy. A on záwołáwßy Giezy/y rzekł mu: 36 Wzow tey Sunámitki. Ktora wezwána weßłá do niego. On iey rzekł: Weźmiß ſyná ſwego. Przyſtąpiwßy oná/ y pádłá do nog iego/y vczyniłá 37 mu cześć padßy ná źiemię. A wźiąwßy ſyná ſwego/wyßłá. Elizeuß też wroćił śię záś do Gálgálá. 38

Ná ten czás był głod w źiemi/ á ſynowie proroccy mießkáli przy Elizeuſzu. Y rzekł iednemu z ſłużebnikow ſwoich: Przyſtaw do ogniá gárniec wielki/náwarzże iárzyny ſynom prorockim. Y wyßedł ieden z nich w 39 pole áby nárwał źioł polnych/y nálazł iákoby máćice winną leśną/y nárwał z niey báń okrągłych ktore bárzo gorzkie / á nábrał ich pełen płaßcz ſwoy/á wroćiwßy śię nákráiał ich w gárniec ná iárzynę: bo niewiedźiał co było. Y wyłożyli potym (ná miſę) towárzyßom ku iedzeniu: á gdy o- 40 ney warzey ſkoßtowáli/záwołáli mowiąc: Smierć w gárncu mężu Boży. Y niemogli onego ieść. Tedy on rzekł: Przynieśćie mi máki. A gdy 41 przynieśiono/wſypał w gárniec/y rzekł: Nákłádźże teraz ludu/niechże ię/ y niebyło wiecey żadney gorzkośći w onym gárncu.

Z máłá obfitość y náſycenie chlebá.

Mąż też ieden przyßedł z Báálſáliſá/ niosąc mężowi Bożemu chleby 42 pierwoćin/ y dwádźieśćiá chlebá ięczmiennego / y zboże nowe w kálecie ſwoiey. A on rzekł: Day to ludu że będźie iadł: Odpowiedźiał mu ſłużebnik iego: Wieleß tego że mam położyć ſto mężom? Rzekł záśię do niego: 43 Day ludu że będźie iadł. Bo ták mowi Pan: Będą ieść y ießcze zoſtánie. Tákże on położył przed nimi/ktorzy náiedli śię y ießcze zbyło/ według ſłowá Páńſkiego. 44

Kápit: 5.

§ Iáko Náámán vzdrowion od trędu ſwego przez Elizeuſzá/ ktory śię obroćił ná Giezy tákomego: ktory dáry brał od Náámáná.

NAámán Hetman krolá Syriyſkiego / był mąż 1 zacny v Páná ſwego / y wielkiego záwołánia/ bo był przez eń Pan dał wyświebodzenie Syryey: á był to mąż mocny y bogáty/ále trędowáty. Y wyßli byli z Syriey łotrzykowie/ći vwiedli z źiemie 2 Izráelſkiey dźieweczkę máluczką/ ktora byłá ná poſłudze żenie Náámanowey/tá rzekłá do pániey ſwoiey. O by pan moy był v proroká ktory 3 ieſt w Sámáryey/ iśćieby go vzdrowił od trędu ktory ma.

Y wßedł Náámán do Páná ſwego/y powiedźiał mu/mowiąc: że ták 4 á ták mowiłá dźieweczká z źiemie Izráelſkiey. Rzekł do niego krol Syriyſki:

5 riyſki: Jedź / á ia poſle liſty do Krolá Jzráelſkiego. Ktory gdy iáchał/ wziąwſzy z ſobą dźieśięć cetnarow śrebrá/y ſześć tyśiecy złotych/y dźieśię- ćioro ſzat odmiennych/ 6 przyniosł liſt do krolá Jzráelſkiego/ w te słowá: Gdy weźmieſz ten liſt / wiedz iżem posłał do ćiebie Náámáná ſługę ſwe- go/ ábyś go vzdrowił od trędu iego. 7 A gdy Krol Jzráelſki przeczytał on liſt/ rozdárł ná ſobie odźienie ſwe/ y rzekł: Zaż ia ieſtem Bogiem/ żebym mogł zábić y záś ożywić: iż ten posłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká od trędu iego? Jedno wy báczćie/ á przypátrzayćie śię temu/ iákoć ná mię przyczyn ſzuka.

8 Tego gdy śię dowiedźiał Elizeuſz mąż Boży/ to ieſt / że krol Jzráelſki rozdárł ná ſobie ſzáty ſwoie / posłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł odźienie ná ſobie? Niechay przyidźie do mnie/á niechay wie że ieſt prorok w Jzráelu. 9 Y przyiáchał Náámán z końmi y z wozy/y ſtánął przede drz- wiámi domu Elizeuſzowego. 10 Tedy wysłał do niego Elizeuſz posłá/mo- wiąc: Jdź/ vmyyże śię w Jordánie śiedm kroć / á weźmie zdrowie ćiáło twoie / y będźieſz czyſt. 11 Rozgniewawſzy śię Náámán / chćiał odiácháć precz/ mowiąc: Miałem zá to że miał do mnie wynidź / á ſtoiąc że miał wzywáć imienia Páná Bogá ſweḡ/ á potym śię dotknąć ręką ſwoią mie- ſcá trędu/ á ták mię vzdrowić. 12 Coż záż nie lepſze ſą rzeki w Dámáſzku/ Amáná y Fárffár/ niźli te wſzyſtkie wody Jzráelſkie / żebych śię miał w nich myć/ á być czyſt.

13 A gdy śię obroćił y odieżdżał z gniewem/przyſtąpili do niego ſłudzy ie- go/y ięli do niego mowić: Oycze/być też wiec nawiętſza rzecz był roská- zał prorok/ w prawdźie miałby ia był vczynić/ tym więcey żeć rzekł: O- myy śię á będźieſz oczyśćion? 14 Szedł tedy Náámán/y omył śię w Jordá- nie śiedm kroć/podług słow męzá Bożego/y náprawiło śię ćiáło iego/iá- ko ćiáło dźiećięćiá máłego/y był oczyśćiony. 15 Wroćiwſzy śię tedy do męzá Bożego ze wſzyſtkim towárzyſtwem ſwoim / á przyſzedſzy ſtánął przed nim/y rzekł: Wprawdźie to znam/ że niemáſz Bogá inego po wſzyſtkiey źiemi/iedno tylko w Jzráelu. A ták proſzę/ábyś wźiął błogosłáwienie od ſłużebniká twego. 16 A on mu odpowiedźiał: Żyw ieſt Pan przed ktorym ſtoię/ że tego od ćiebie nie wezmę. A gdy go gwałtem przymuſzał/ nikáki nie pozwolił. 17 Rzekł potym Náámán: Jáko raczyſz. Ale ćię proſzę bárzo dopuść mi ſłużebnikowi ſwemu/że nábiorę z tey źiemie brzemion ná dwá muły: bo ia iuż ſłużebnik twoy / nie będę więcey czynił ofiar zápálnych/ álbo innych bogom cudzym/ iedno Pánu. 18 Tylko ćię o to proſzę/ ábyś śię modlił zá mną ſługą twoim Pánu. Jż gdy wnidźie pan moy do kośćio- łá Remmonowego/áby tám modłe czynił/á podpárłby śię ná ręce moiey/ ieſlibym też muśiał śię kłániáć w kośćiele Remonowym / gdy on będźie śię kłániał ná tym tám mieyſcu: áby mi to Pan ſłudze twemu raczył od- puśćić. 19 Ktory rzekł do niego: Jdź w pokoiu.

20 Odiáchał tedy od niego/obrawſzy ſobie czás ſłuſzny. Y rzekł Giezy ſłu- gá męzá Bożego: Pan moy przepuśćił Náámonowi temu Syriyczyko- wi / że niechćiał od niego wźiąć tych rzeczy ktore z ſobą przyniosł: Żyw ieſt Pan Bog/ iż pobieżę zá nim/y wezmę co od niego. 21 Bieżał tedy Gie- zy zá Náámánem: Ktorego gdy vyrzał Náámán że k niemu bieży/ zſko- czył z wozu przećiwko niemu / y rzekł: Dobrzeli śię dźieie we wſzech rze- czách. 22 On odpowiedźiał: Dobrze. Pan moy posłał mię k tobie/mowiąc: Przyſzli teraz do mnie dwá młodźieńcy z Gory Effráim / ſynowie pro- roccy day im z cetnar śrebrá/á zedwie ſzáćie odmienne. 23 Y rzekł Náámán: Lepieyći że weźmieſz ze dwá cetnary. Y przymuśił go. Záwiązał tedy dwá cet-

¶ Náámán od trędu o- czyśćion. Luc. 4. ✠ 27.

¶ Náámán wyznawa bo- gá Jzráel- ſkiego.

Giezego łá- komſtwo.

dwá cetnary śrebrá we dwá wozy/y dwie ßácie/y włożył ná dwu służebnikow swoich/ktorzy nieśli przed nim. A gdy przyßedł wieczor/ wziął z ręki ich/y schował w domu/ á one odpráwił/y ßli precż. 24

A sam wßedßy/stánął przed Pánem swoim. Y rzekł do niego Elizeuß: Skąd idźieß Giezy? On odpowiedział: Nie chodźiłem nigdźiey służebnik twoy. A on rzekł: Azaż niebyło przy tym serce moie/gdy się wrácał człowiek skoczywßy z wozu swego przećiwko tobie? A ták teraz wziąłeś śrebro/wziąłeś y ßáty: ábyś sobie skupił oliwne sady / y winnice/ owce/ y woły/sługi y służebnice. Ale y trąd Náámánow zostánie ná tobie/á chyći się ćiebie / y plemienia twego áż náwieki. Y wyßedł od niego trędowáty iáko śnieg. 25 26 27

Giezy trądem zárážony ze wßystkim potomstwem swym

Kápit: 6.

¶ Siekierá spłynęła spráwa Elizeußá/rády táiemne oznáymował krolowi Izráelskiemu/ draby kroláSyriyskiego záślepiwßy/ záwiodł do Sámáriey/ Sámárya obleżono/ głod áż do iedzenia dźieći.

Rzekli tedy synowie prorocci do Elizeußá: Oto mieysce gdźie mießkamy przed tobą/ iest nam ćiásne. Podźmy ku Iordanowi / á niechay káżdy weźmie z lásá máteryiey potrzebney/ iż tám sobie zbuduiemy mieysce ná mießkánie. Rzekł im Elizeuß: Idźćie. Y rzekł ieden z nich: Podźże y ty z służebniki swemi. Odpowiedział: Ja poyde. Y ßedł z nimi. A gdy przyßli do Iordaná / rąbáli drzewo. Przydáło się tedy iż gdy ieden rąbał drzewo/siekierá mu wpádłá w wode: Y iął wołáć/ rzekąc: Biedá/biedá / biedaż mnie moy Pánie / y teiem był pożyczył. Rzekł człowiek Boży: Gdźie wpádłá? Y vkazał mu mieysce: vćiął tedy drewno/y wrzućił ie tám: y wspłynęło żelázo/y rzekł mu: Weźże. A on wyćiągnął rękę y wziął ią. 1 2 3 4 5 6 7

Siekierá wspłynęłá.

A Krol Syriyski walczył ná Izráelá /y rádźił się z służebniki swemi/ mowiąc: Ná tym á ná tym mieyscu zásadźimy zasadzki. Posłał tedy mąż Boży do Kroláá Izráelskiego/mowiąc: Wáruy byś nie ßedł ná to mieysce / bo tám Syriyczykowie ná zásadzce są. Posłał tedy Krol Izráelski ná mieysce ono o ktorym mu powiedział mąż Boży/y vbieżał ie y skrył się tám nieraz áni dwá. Y záfrásowáło się serce kroláá Syryiskiego z tey rzeczy / y zwoławßy służebnikow swoich / rzekł: Czemu mi tego niepowiecie/ kto iest zdrayca moim v Kroláá Izráelskiego? Y rzekł ieden z służebnikow iego: Nikakiey Krolu Pánie moy / ále Elizeuß Prorok ktory iest w Izráelu / tenći powiáda Krolowi Izráelskiemu wßystkie słowá ktorekolwiek przemowiß ná pokoiu twym. Y rzekł im: Idźćie/dowiedzćie się gdźieby był/ że posle á poimam go. Y powiedźieli mu / mowiąc: Oto iest w Dotáim. 8 9 10 11 12 13

Posłał tedy tám iezdne y wozy/y moc woyská: ktorzy ziáchawßy w nocy/oblegli miásto. A wstawßy ná świtániu służebnik mężá Bożego/wyßedł y vyżrzał woysko około miástá/y iezdne/y wozy. Y dał znáć Elizeußowi/ mowiąc: Biádá/ biádá/ biádá Pánie moy/ coż będziemy czynić? A on odpowiedział: Nieboy się/ wieceyći iest z námi/niżli z nimi. A gdy się modlił Elizeuß/mowił: Pánie otworz oczy sługi twego/żeby widźiał. Y otworzył Pan oczy służebnikowe / y vyżrzał/ á ono gorá pełna koni y wozow ognistych około Elizeußá. A nieprzyiaćiele ßli kniemu. Ale Elizeuß: modlił się Pánu/ mowiąc: Proßę Pánie záraż ten lud ślepotą. Y záráźił ie Pan ślepotą / iż niewidźieli według słowá Elizeußowego. Y rzekł do nich Elizeuß: Nie táć to drogá/ áni to miásto: Jedźćie zá mną/ 14 15 16 17 18 19

Wiárá Elizeußowá.

á vkaże

á vkaże wam mężá ktorego wy ßukaćie. Y wwiodł ie áż do Sámáriey: 20 á gdy wiecháli do Sámáriyey rzekł Elizeuß: Pánie / otworz oczy tych áby widźieli. Y otworzył Pan oczy ich / y obaczyli sie być w pośrzodku Sámáryiey.

21 Y rzekł Krol Jzráelski do Elizeußá vyźrzawßy ie: Mamże ie pobić 22 oycże moy? Odpowiedźiał: Nie pobijeß: boś ich nie poimał mieczem/ áni łukiem twoim / byś ie miał pobić. Ale położ przed nie chleb y wodę/ 23 áby iedli y pili / y iácháli zás do páná swego. Y dano im hoyność pokármow/y iedli y pili/ potym ie puśćił y iácháli do páná swego/ áni więcey potym wieżdżáli łotrzykowie Syriyscy do źiemie Jzráelskiey.

24 Potym zás stáło sie/ zebrał Benádád krol Syriyski/ wßystko woysko 25 swoie / y wćiągnął á obległ Sámáryę. Y stał sie głod wielki w Sámáryey: á ták długo było miásto w oblężeniu/ áż przedawano głowę oślą zá ośmdźieśiąt srebrnych/á czwartą część miáry/ktorą zwano Kab gnoiu 26 gołębiego/ zá pięć srebrnych. A gdy raz ßedł krol Jzráelski po murze/ záwołáłá nań iedná niewiástá/mowiąc: Pomoż mi Pánie moy krolu. Kto- 27 ry rzekł: Nie ia/ále niechay tobie Pan pomoże: czymże ćę mogę pomoc? czy z gumná/ czy z práśy winney? Y rzekł do niey krol: Czego chceß? Oná 28 mu odpowiedźiáłá: Otoć mi tá niewiástá rzekłá: Day syná twego/że go 29 dźiś zyemy/á iutro zyemy mego. Vwárzyłychmy tedy syná mego/y źiedlismy go. Názáiutrz rzekłám iey: Day syná twego że go zyemy. A oná skryłá syná swego. 30 Co gdy Krol vsłyßał/rozdárł ná sobie odźienie/y ßedł po murze. Y widźiał wßystek lud włośień w ktory sie był vbrał krol odspod 31 ná gołym ćiele. Y rzekł krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przyda/ ieśli 32 sie dźiś zostoi głowá Elizeußá syná Sáffátowego ná nim. A Elizeuß siedźiał w domie swym/stárcy też siedźieli przy nim. Y posłał krol mężá/ á przed tym niżli przyßedł on poseł/ rzekł Elizeuß do stárcow: Wiećieß wy/ że tu posłał syn mężoboyce / áby byłá śiętá głowá moiá? A przeto pilnuyćie tego/gdy przyidźie poseł ábyśćie drzwi zámknęli/á niedopuśćili 33 mu wniść: boć oto ßum nog Páná iego zá nim iest. On tego domawiał/ álić przyßedł on poseł ktory był posłan do niego. Y rzekł: Oto / ták iuż wielkie złe od Páná iest: Czegoż więcey mam czekáć od Páná?

Głod wielki w Sámáryey.

Niewiástá syná swego vwárzyłá.

Jorám grozi zábić Elizeußá.

Kápit: 7.

¶ W wielkim głodźie Elizeuß prorokował o wielkiey hoynośći/ Syriyczyki Pan Bog przestráßył/ ták że od wßystkiego vćiekli/ tám w ich oboźie nálezli wßego dostátek Jzráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał słowu Eliaßowemu vtłoczon w tłużczy.

1 Rzekł potym Elizeuß: Słuchayćie słowá Páńskiego. To powiáda Pan: O tym czáśie iutro / będźie korzec máki białey zá ieden státer / á dwá korcá ięczmieniá zá ieden 2 státer w brąnie Sámáriyskiey. Odpowiedźiał ieden z Kśiążąt/ ná ktorego rękách Krol sie spierał / y rzekł człowiekowi Bożemu: By też Pan Bog otworzył vpusty niebieskie/y zażby to mogło być co mowiß? Rzekł do niego: Oglądaß to swemi oczymá/ále z tego ieść niebędźieß.

Elizeuß opowieda obfitość zboża.

3 Ná ten czás byli czterzey mężowie trędowáći przy bronie Sámáriyskiey: ći rzekli ieden do drugiego: Coż/chcemyß tu być ażbyśmy pomárli? 4 Bo choć zechcemy wniść do miástá/głodem vmrzemy. Choćiażbyśmy tu zostáli/ przedśie vmrzeć: á ták podźmy á zbieżmy do obozu Syriyskiego: ieśli nam przepußczą/ będźiem żywi. Będąli nas chćieć zábić/ przedśie ie-

 dnák

Woyſko Syriyſkie vćiekło.

dnák zemrzemy. Powſtáli tedy w wieczor áby ßli do woyſká Syriyſkie- 5 go. A gdy przyßli do przodku obozu Syriyſkiego/nie náleźli tám nikogo. Bo był Pan Bog dopuśćił ná woyſko Syriyſkie/że słyßeli ßum á trzaſk 6 wozow y iezdnych/ y woyſká wielkiego. Y rzekli ieden do drugiego: Oto krol Izráelſki náiął przećiwko nam krole/Eteyſkiego y Egiptſkieg/y przywiodł ie ná nas. Ruszywßy ſie tedy/ vćiekli nocą: zoſtáwiwßy namio- 7 ty/ konie/ y oſły w obozie: á sámi vćiekli tylko chcąc ſwe żywoty záchowáć. A ták gdy przyßli oni trędowáći ná przodek obozu/ weßli do iedne- 8 go namiotu/támże iedli y pili: y zábráli ztámtąd ſrebro/złoto/y ßáty/y ßli precż á pochowáli te rzeczy: y zás ſie wroćiwßy/ßli do drugiego namiotu/tákże też ztámtąd zábrawßy/pokryli. Y rzekli ieden do drugiego: Nie 9 dobrze czynimy/ábowiem ten dźień ieſt dobrey nowiny. Jeſliż będźiemy milczeć/ á nie powiemy áż ráno/ będźiemy ze złośći karáni. Podźmy oto/ á powiedzmy te rzecz ná dworze krolewſkim.

Wyzwolił Pan lud Izráelſki od nieprzyiaćiol y od głodu.

A gdy przyßli do brany mieyſkiey/ powiedźieli im mowiąc: Szliſmy 10 byli do obozu Siriyſkiego/y nienáleźliſmy tám żadnego człowieká/iedno tylko konie á oſły przywiązáne/á namioty rozbite. Szli tedy bronni/ á o- 11 znaymili to ná páłacu krolewſkim wnątrz. Ktory powſtawßy w nocy/ 12 rzekł do ſług ſwoich: Powiádam wam coć to nam vczynili Syriyczykowie. Wiedzą dobrze żeſmy w wielkim głodźie / przetoż wyßli z obozu/ á pokryli ſie po polu/ták mowiąc: Gdy ſie wytoczą z miáſtá/poimamy ie żywo/á potym wnidźiemy do miáſtá. Odpowiedźiał ieden z ſłużebnikow 13 iego. Weźmimy pięć koni ktore ießcze zoſtáły w mieśćie / boć ich iuż iácy tylo we wßyſtkim mnoſtwie Izráelſkim / bo ine wßyſtkie poiedźiono / á poſławßy/ możem ſie tego dowiedźieć.

Przywiedźiono tedy dwá koniá/ y poſłał Krol do obozu Siriyſkiego/ 14 mowiąc: Idźćie/á doyźrzyćie tego. Ktorzy iácháli po nich áż do Jordanu. A oto wßędy po drodze było pełno ßat / y naczynia/ ktore miotáli od 15 ſiebie Syriyczykowie gdy ſobą trwożyli. Wroćiwßy ſie poſłowie dáli ſpráwę krolowi. Lud potym wytoczywßy ſie / wybrał oboz Syriyſki. 16

Y był

Y był korzec máki białey zá ieden ſtáter/ á dwá korcá ięczmieniá zá ieden ſtáter/ według słowá Páńſkiego.

17 A ono kśiąże ná ktorym ſię Krol zwykł podpieráć/ poſtánowił był krol w bronie: ktoregŏ vtłoczyłá tłuſzczá ćiſnąc ſię w brone/y vmárł: według onego iáko mowił mąż Boży / kiedy był krol do niego ziechał. Y ſtáło ſię 18 według mowy człowieká Bożego / ktorą mowił do Królá/ kiedy rzekł: Dwá korcá ięczmieniá będą zá ieden ſtáter/á korzec máki białey zá ieden 19 ſtáter: o tymże cżáſie iutro w bronie Sámáriyſkiey / gdy było odpowiedźiáło ono Kśiąże mężowi Bożemu/ rzekąc: By też Pan Bog otworzył vpuſty ná niebie / á zażby to mogło być co mowiſz? A on mu odpowie- 20 dźiał: Vyzrzyſz to ſwemi oczymá ále tego ieść nie będźieſz. Y przyſzło nań ták iáko mu opowiedziano/ że go lud w bronie vtłoczył/áż vmárł.

Kápit: 8.

¶ Głod ná źiemi przez ſiedm lat/ Sunámitká z źiemie wyſzłá/á wroćiwſzy ſię ſwego wſzyſtkiego doſtáłá. O śmierći krolá Syryſkiego Benádádá/ y o Házáelu namiáſtku iego/ Jorám krol Judſki vmárł/ Ochozyaſz náſtał.

1 Y Ze Elizeuſz rzekł do niewiáſty/ktorey był wſkrzeſił ſyná/mowiąc: Wſtań. Idźże ty y dom twoy/mieſzkayże w cudzey źiemi gdźiekolwie możeſz: Boć przepuśći Pan głod/ á 2 przyidźie ná źiemię przez ſiedḿ lat. Ktora wſtawſzy / vczyniłá według słowá człowieká Bożego/á idąc z domem ſwoim pielgrzymowáłá w źie- 3 mi Filiſtyńſkiey przez niemáły cżás. A gdy ſię ſkończyły ſiedḿ lat / wroćiłá ſię niewiáſtá z źiemie Filiſtyńſkiey/y weſzłá áby prośiłá królá o dom 4 ſwoy/y o role ſwoie. A krol rozmawiał ſię z Giezy ſługebnikiem człowieká Bożego/mowiąc: Powiedz mi wſzyſtkie rzeczy zacne ktore czynił E- 5 lizeuſz. A gdy on krolowi rozpráwiał / iáko vmárłego wſkrześił: vkazáłá ſię niewiáſtá oná ktorey był ſyná ożywił / wołáiąc do Królá o dom ſwoy/ y o role ſwoie. Tedy rzecze Giezy: Pánie moy krolu: Táć to ieſt 6 niewiáſtá/y to ieſt ſyn iey ktorego wſkrześił Elizeuſz. Y iął krol pytáć niewiáſty. Y powiedźiáłá mu: że to prawdá. Y dał iey krol iednego komorniká ſwego/mowiąc: Przywroć iey wſzyſtko co iey ieſt / y wſzyſtkie dochody z rol od tego cżáſu iáko byłá wyſzłá z źiemie/ áż do dźiśiá dniá.

Sup: 4. b 35.

7 Przyſzedł też Elizeuſz do Dámáſzku / á Benádád krol Syryſki chorował. Y powiedziano krolowi/mowiąc: Przyſzedł tu mąż Boży. Y rzekł 8 krol do Házáelá: Weźmi zſobą dáry/á idź przećiwko mężowi Bożeᵘ: porádźże ſię Páná prze zeń/ mowiąc: Jeſli będę mogł z tey niemocy mey po- 9 wſtáć. Szedł tedy Házáel przećiwko niemu/nioſąc zſobą dáry/y wſzytkie rzeczy drogie z Dámáſzku/brzemioná ná czterdźieśći wielbłądow. A gdy ſtánął przed nim/ rzekł: Syn twoy Benádád krol Syryſki poſłał mię do ciebie/ mowiąc. Będęli mogł być vzdrowion z tey choroby? Y rzekł 10 mu Elizeuſz: Idź/powiedzże mu: Będźieſz vzdrowion. Alec vkazał mi to 11 Pan/ iż śmiercią vmrze. Y ſtał z nim / á tak ſię záſmucił áż ſię oblał łzá- 12 mi. Y płákał mąż Boży. Ktoremu rzekł Házáel: Czemuſz pan moy płácze? Odpowiedźiał mu: Bo wiem iákie złe rzeczy vczyniſz ſynom Izráelſkim. Miáſtá ich obronne wypaliſz / á młodźieńce ich wyśćinaſz mieczem/ y máluczkie ich potłuczeſz / á brzemienne pánie poroźćinaſz. Rzekł 13 Házáel: Coż? zażem ia ſługebnik twoy pſem/ábym miał ták okrutną rzecz vczynić? Y rzekł Elizeuſz: Okazał mi to Pan / że maſz być krolem Syryſkim.

Ktory gdy odszedł od Elizeuszá/przyszedł do páná swoiego/ktory rzekł 14
knięmu: Cożći powiedźiał Elizeusz? A on odpowiedźiał: Rzekł mi/ we=
źmiesz zdrowie. A gdy było drugiegó dniá/wźiął kołdrę/ á omoczywszy ią 15
w wodźie/rozćiągnął ná obliczu iego. A gdy vmárł/krolował Házáel ná
mieyscu iego. Roku piątego krolowánia Jorámá/syná Achábowegó kro= 16
2.Par:21.✗4. lá Jzráelskiego/krolował Jorám syn Jozáffátá krola Judskieg/ trzydźie=
śći y dwie lećie miał gdy krolowáć począł. A krolował ośm lat w Jeru= 17
zálem. Y chodźił drogámi krolow Jzráelskich/iáko chodźił dom Achábow/ 18
bo miał zá żonę dźiewkę Achábowę: y czynił złe rzeczy przed oblicznośćią
2.Reg:7.✗14. Páńską. Jedno że niechćiał Pan zátráćić Judy/dla Dawidá sługi swegó/ 19
iáko mu był obiecał/ że mu miał dáć świecę/y synom iego przez wszystkie
dni. Czásu krolowánia iego/odstąpił od niego Edom/ áby niebył pod= 20
dan pokoleniu Judskiemu. Y postánowił sobie krolá. Y przyćiągnął Jo= 21
rám do Seirá/y wszystko woysko iego z nim: á wstawszy w nocy/ porá=
źił Jdumeyczyki ktorzy go byli obtoczyli/ y Hetmány obozne/á lud vćiekł
do domow swoich. Odstał tedy Edom áby niebył pod mocą Judską/áż 22
2.Par:21.✗8. do dźiśiá dniá. Odstąpiłá tákież y Lobná tegoż czásu. A ostátek mow 23
Jorám/y rzeczy ktore czynił/opisáne są w kśięgách słow y dni krolow Ju=
2.Par:22.✗1. dskich. Vsnął tedy Jorám z oycy swemi/ y pogrzebion z nimi w mieśćie 24
Dawidowym. A krolował po nim Ochozyás syn iego.

Dwánastego roku Jorámá syná Achábowego krolá Jzráelskiego/kro= 25
lował Ochozyás syn Jorámá krolá Judskiego. We dwu á dwudźiestu 26
lat był Ochozyás/gdy począł krolowáć/ á krolował rok ieden w Jeruzá=
lem. Jmię mátki iego Athália corká Amry krolá Jzráelskiego. A chodźił 27
też drogámi domu Achábowego/czyniąc złe rzeczy przed Pánem/iáko rod
Achábow: bo był źięćiem w domu Achábowym. Wyćiągnął też był O= 28
chozyás z Jorámem synem Achábowym ná woynę przećiwko Hásáelowi
Infr:19.✗14. krolowi Syriyskiemu do Rámoth Gáláád. Y ránili Syriyczykowie
Jorámá: ktory wroćił sie do Jesráel ná leczenie/że go byli ránili Syriy= 29
czykowie w Rámot gdy walczył ná Hásáelá krolá Syriyskiego A O=
chozyás lepák syn Jorámow krol Judski/wstąpił náwiedźáć Jorámá sy=
ná Achábowego do Jesráel/ bo tám chorował.

Kápit: 9.

¶ Elizeusz pomázał ná krolestwo Jehu/ktory potym dwu krolow zábił/ y wykorzenił dom Achábow/á Jezábel z okná kazał zrzućić/ y zjedli ią psi/według proroctwá Eliaszowego.

A Elizeusz prorok przyzwawszy iednego syná proro= 1
ckiego/ y rzekł mu: Przepász biodrá twoie/ weźmiż tę bánkę z
3.Reg:19✗17. oleiem w rękę swą/idźże do Rámot Gáláád. A gdy tám przyi= 2
dźiesz/ vyzrzysz Jehu syná Jozáffátowego syná Námsy/ á wszedszy/ wy=
wołasz go sobie z pośrzodku bráciey iego/ y wwiedźiesz go do dálszego
pokoiu. A trzymáiąc bánkę oleiu/ wyleiesz ná głowę iego/ y rzeczesz: To 3
powiáda Pan: Pomázałem ćię krolem nád ludem Jzráelskim. A otwo=
rzywszy drzwi/ vćieczesz/ á nie zástánowisz sie tám. Szedł tedy młodźie= 4
niec służebnik prorokow do Rámoth Gáláád/y wszedł tám. A oto Kśią= 5
żętá woyská śiedźieli/y rzecze: Mam z tobą nieco mowić o kśiąże. Y rzekł
Jehu pomá= Jehu: Z ktorymże z nas wszystkich? On odpowiedźiał: Z tobą kśiąże.
zan ná Kro= Wstał tedy Jehu/y szedł do pokoiu swego: á on wylał oley ná głowę 6
lestwo Jzrá= iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Jzráelski. Pomázałem ćię ábyś był 7
elskie. krolem

krolem nád ludem Páńskim Izráelem/ á wybijeß dom Achábá páná twe- go/ że sie pomßcżę krwie sług moich prorokow/ y krwie wßech sług Páń- 3.Reg:21.℣23
8 skich z reki Jezábel. A wytráce wßystek dom Achábow/ y wybije z rodu Achábowego mokrzącego ná śćiánę/ y więźniá/ y nawzgárdzeńßego w
9 ludu Izráelskim. Y dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá syná 3 Reg:15.℣30
10 Nábátowego/ y iáko dom Baáśá syná Ahia. Y Jezábel też ziedzą pśi ná 3.Reg:16.℣3.
polu Jezráelskim/ á niebędzie miáłá ktoby ią pogrzebł. Potym otworzy- wßy drzwi vćiekł. A Jehu wßedł zás do służebnikow Páná swego/ kto-
11 rzy rzekli kniemu: Dobrzeli sie ná wßem dzieie? Po co przyßedł ten ßalo- ny do ćiebie? On im rzekł: Znaćie człowieká/ y wiećie coć mowił. A oni
12 mu odpowiedzieli: Fáłßći to iest/ ále wżdy powiedz nam. Tedy on rze- cże: To á to mi mowił. Y rzekł: Toć powiáda Pan: Pomázałem ćie krolem nád ludem Izráelskim. Skoczywßy oni śpießnie/ y wziąwßy
13 káżdy płáßcz swoy/ rospostárli mu pod nogámi/ ná podobieństwo máie- statu krolewskiego/ y zátrąbili w trąbę/ y ięli wołáć/ Będzie krolowáć Je-
14 hu. A ták sprzysiągł sie Jehu syn Jozáffátow syná Námsowegó/ przećiwko Sup: 8. ℣ 28.
Jorám. A Jorám był obległ Rámot Gáláád/ sam y wßystek lud Izráel- ski/ walcząc ná Házáelá krolá Syriyskiego. A w tym wroćił sie był do
15 Jezráel áby sie leczył ná rány/ bo go byli ránili Syriyczykowie gdy boio- wał przećiwko Házáelowi krolowi Syriyskiemu.

Rzecże potym Jehu: Jesli sie wam ták zda/ niechayby żaden iáko zbieg nie wychodźił z miástá/ by nie ßedł á nie dał znáć o tym w Jezráhel. Ru-
16 ßył sie tedy Jehu y iáchał do Jezráhel: bo tám Jorám niemocen leżał/ á
17 Ochozyas też krol Judski/ przyiáchał go tám był náwiedzáć. Y vyżrzał stroż ktory był ná wieży Jezráhelskiey/ áno przyieżdża huff Jehu/ y rzekł: Widzę iákiś huff. Tedy rzecże Jorám: Weźmi woz/ á każ niech kto prze- ćiwko im iedźie/ á iáchawßy niech rzecże: Dobrzeli sie ná wßem wiedźie?
18 Jáchał on co był wśiadł ná woz przećiwko im/ y rzekł: Ták mowi krol: Jesli wßystkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co tobie z poko- iem? Minąy/ á iedź zá mną. Y powiedział ießcże stroż/ mowiąc: Przyiá- chał iuż poseł do nich/ ále sie nie wráca názad.

19 Y posłał woz z końmi wtory/ y przyiáchał też do nich/ y rzekł: To mo- wi krol: Pokoyli iest? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá
20 mną. Odpowiedział też stroż/ mowiąc: Przyiácháłći do nich/ iednoć ná- zad nie iedźie/ á iestći przyiazd/ iákoby przyiazd Jehu syná Námsowego/
21 bo prędko przybiega. Y rzecże Jorám: Záprzężćie woz. Y záprzężono woz iego. Wyiáchał tedy Jorám krol Izráelski/ y Ochozyás krol Judski/ ká- żdy ná swym woźie w drogę przećiwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábo-
22 tá Jezráhelczyká. A gdy Jorám vyżrzał Jehu/ rzekł: Jestli pokoy Jehu? Ale on mu odpowiedział: Co zá pokoy? Jeßcże swowolnośći Jezábel mátki twoiey/ y czárow iey bárzo wiele sie mnoży.

23 Tedy Jorám obroćił záśię rękę swą/ á vćiekáiąc rzecże do Ochozyaßá: Zdrádá Ochozyaßu. A Jehu w tym wyciągnąwßy łuk swoy/ postrzelił
24 Jorámá miedzy plecy/ ták że przenikłá strzałá przez serce iego/ y nátych- miast padł y vmárł ná woźie swoim. Y rzekł Jehu Bádácherowi Kśią- ¶ Jehu postrzelił Jorámá.
25 żęćiu. Weźmi go/ porzucże ná roli Nábotá Jezráelczyká: Bo to pomnię/ gdy ia y ty śiedząc ná woźie iácháli zá Achábem oycem tegó/ że Pan włożył nań to złe brzemię/ mowiąc: Jesli nie dla krwie Nábátowey/ y krwie sy- 3 Reg:21.℣19
26 now iego/ ktoregom widźiał wczorá/ rzekł Pan: oddam tobie ná tey ro- ley/ mowi Pan. A ták teraz weźmi go/ á porzuć ná polu według słowá Páńskiego.

§ Ochozyáß zábit.

A Ochozyas krol Judski widząc to/vciekał przez ogrod ktory był przy 27
domu : gonił też y tego Jehu / rzekąc : Y tego też zábiycie ná wozie iego.
Y zábito gi ná drodze ktorą bieży do Gáber/ktora iest podle Jebláám:kto-
ry viáchał do Mágeddo/ y tám vmárł. Potym włożywßy go służebnicy 28
iego ná woz/wieźli do Jeruzálem. Y pogrzebli go w grobie z oycy iego/w
mieście Dawidowym. Roku iedennaſtego/ Jorámá ſyná Achábowego 29
Krolá Jzráelſkiego / krolował Ochozyas nád Judą.

Przyiáchał tedy Jehu do Jezráel : á Jezábel vſłyßawßy o przyieździe 30
iego/vmálowáłá oczy ſwe bielidłem/ y przybráłá głowę ſwoię/y wygla-
dáłá oknem pátrząc ná Jehu gdy wieżdżał broną / y rzekłá : Y możeß być 31
3.Reg:16.v.10 pokoy Zámbrowi ktory zábił páná ſwoiego ? Y podniosł Jehu twarz ſwą 32
ku oknu wzgorę/y rzecze : Ktora to ieſt ? A przychyliwßy ſie kniemu dwá
álbo trzey komornicy/ powiedzieli mu : Onác to ieſt Jezábel. Y roſkazał 33
Jezábel oknem wyrzucona / od pſow pożárta. im: Zrzućcie ią nádoł. Y zrzucili ią / y ſkropioná ieſt ściáná krwią iey/
á końſkie kopytá poſtápáły ią. A gdy wßedł Jehu áby iadł y pił / rzekł: 34
Jdźcie/ opátrzcieß tám tę przeklętą niewiáſtę / pogrzebcieß ią/ boć wżdy
dziewká krolewſka ieſt. A gdy ßli áby ią pogrzebli/nie náleźli iedno kość 35
głowy/á nogi/y końce rąk. Wrociwßy ſie powiedzieli mu tę rzecz. Tedy 36
3.Reg:21.v.23 rzekł Jehu : Wypełniłá ſie mowá Páńſka/ktorą mowił przez ſługę ſwego
Eliaßá Tezbitczyká/rzekąc : Ná polu Jezráelſkim ziedzą pśi ciáło Jezá- 37
bel/á będzie ciáło Jezábel iáko gnoy ná polu Jezráelſkim/ ták że będą mo-
wić ci ktorzy będą mijáć : Y onáß to Jezábel ?

Kápit: 10.

§ O zábiciu ſynow Achábowych/y wßego rodu iego/tákież y bráciey Ochozyaßá
krolá Judſkiego/Kśiędzow tákież bátwáńſkich chytrze zwołánych pobi-
cie/ Kośćioł ich ſkázony / Smierć Jehu.

MIał Acháb śiedmdzieśiąt ſynow w Sámáriey. 1
Nápiſał tedy Jehu liſt/y poſłał do Sámáriey/do przełożonych
mieyſckich/ y do ſtárßych/ y do tych ktorzy wychowywáli ſyny
Achábowe/mowiąc : Jáko ſkoro weźmiecie te liſty/wy ktorzy maćie ſyny 2
páná wá-

pána wáßego/ y wozy/ y konie y miástá obronne/ y zbroie/ obierzćie sobie
3 co lepßego/ á tego ktory ſie wam ſpodoba z ſynow páná wáßego/ poſtá-
nowćieß go ná ſtolicy oycá iego/ záſtáwiayćieß ſie o dom páná wáßeg.
4 Vlekli ſie oni bárzo/ y rzekli: Oto dwá krolowie niemogli ſie oſtáć przed
5 nim / iákożbyſmy ſie mogli iemu oprzeć? Poſłáli tedy Vrzędnicy domu
krolewſkiego/y przełożeni miáſtá/y ſtárßy/y ći ktorzy chowáli ſyny Achá-
bowe do Jehu/ mowiąc: Jeſteſmy ſłużebnicy twoi / co iedno roſkażeß/
wßyſtko vczynimy / á krolá ſobie ſtánowić nie będziemy: co ſie kolwiek
tobie podoba/ czyń.

6 Odpiſał im záſie liſty powtore/ rzekąc: Jeſliśćie moi/ á mnieśćie po-
ſłußni/poſcinayćieß głowy ſynow páná wáßego/przyjdźćieß do mnie iu-
tro o te dob do Jezráel. A ſynow krolewſkich ſiedmdzieſiąt mężow/ cho-
7 wáno v zacnieyßych w mieśćie. A gdy im oddano liſty / wziąwßy ſyny
krolewſkie ſiedmdzieſiąt mężow/poſcináli ie/ y wkłádli głowy ich w ko-
ße/ á poſłáli do niego do Jezráel.

Jehu pobił 70 ſynow Achábowych.

8 Y przyßedł do niego poſeł/ powiedáiąc: Przynieſiono głowy ſynow
krolewſkich. Ktory mu rzekł: Skłádźćie ie ná dwie kupie v brány miey-
9 ſckiey/áż do iutrá. A gdy ſie rozedniło/ wyßedł/ á ſtoiąc rzekł do wßyſt-
kiego ludu: Spráwiedliwiśćie. Jeſliżem ſie ia ſprzyſiągł ná páná meg/y
10 zábiłem go: ktoż pobił te wßyſtkie? Obáczćieß tedy teraz/iż żadne ſłowo
Páńſkie nie pádło ná źiemię z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Achá-
bow/á że wßyſtko to Pan vczynił/co mowił przez ſługę ſwego Eliaßá.
11 Wybił tedy Jehu wßyſtkie ktorzy byli zoſtáli z domu Acháboweg w Je-
zráel/ y wßyſtkie vrzędniki iego/y znáiome/y kápłany: áż niezoſtáło żad-
12 nego z rodu iego. A wyiáchawßy ztąd/przyiáchał do Sámáriey. A gdy
13 nádiáchał ku chałupie páſterſkiey ná drodze / nálazł tám bráćią Ochozy-
aßá krolá Judſkiego. Y rzekł do nich: Cośćie wy zacz? Oni mu odpo-
wiedźieli: Jeſteſmy bráćia Ochozyaßowi/á iedziemy ábyſmy pozdrowi-
14 li ſyny krolewſkie/ y ſyny krolowey. Ktory rzekł: Poimayćie ie żywo. A
gdy żywo poimáli / podawili ie w cyſternie podle chałupy/czterdzieśći
y dwu mężow / á nie zoſtáwili z nich żadnego.

3.Reg:21 v.29

Jehu pobił 42 bráćiey Ochozyaßowych.

15 A gdy dáley odiáchał/ potkał ſie z Jonádábem ſynem Rechábowym/
y błogoſłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jeſtli twe ſerce vprzey-
me z moim / iáko ſerce moie z ſercem twoim? Y rzekł Jonádáb: Jeſt.
Rzekł: Jeſli ieſt/ day mi rękę ſwą. On mu dał rękę. A on wzniosł go do
16 ſiebie ná woz. Y rzekł do niego: Jedź zemną/á oglądąy moy żal dla Páná.
17 Y wſadźiwßy gi ná ſwoy woz/iáchał z nim do Sámáriey. Y wybił w-
ßyſtkie ktorzy byli zoſtáli z domu Achábowego w Sámáriey / co do ied-
nego/według ſłowá Páńſkiego/ ktore mowił przez Eliaßá.

3.Reg:16 v.32

18 Zgromádził potym Jehu wßyſtek lud/y rzekł do niego: Acháb chwalił
19 Báálá niebárzo / ále ia go będę chwalił więcey. Przetoż teraz wßyſtkie
proroki Báálowe/y wßyſtkie ſługi iego/y wßyſtkie kápłany iego wzow-
ćie do mnie: niechay żadny nie będźie ktoryby nie przyßedł. Bo chcę wiel-
ką ofiárę vczynić Báálowi: kto przy tym nie będźie/ żyw nie zoſtánie. Ale
Jehu dźiáłał to ná chytrośći/ áby iedno wygłádźił báłwochwálce Báá-
20 lowe. Y rzekł: Swięććie dzień vroczyſtego święta Báálowi. Y rozeſłał
21 po wßech gránicách ludu Jzráelſkiego/wzywáiąc ich/ áby ſie zeßli wßy-
ſcy ſłudzy Báálowi: nie zoſtał y ieden ktoryby nie przyßedł. Y weßli do
kośćiołá Báálowego: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.
22 Y rzekł onym ktorzy mieli w mocy ßáty: Wynieśćie odzienie wßem
ſługam Báálowym. Y wynieśli im odzienie. Weßli tedy do kośćiołá

Báálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow/y rzecze chwálcom Báálo- 23
wym: Poszukaycie/á obáczcie pilnie/by sná niebył ktory z sług Páńskich/
ále áby tylko sámi byli słudzy Báálowi. Weszli tedy áby czynili poświe- 24
tne y zapálne ofiáry. A Jehu był sobie nágotowáł ośmdźieśiąt mezow/
y roskazał im. Jeśliby ktory vćiekł z tych ludźi/ktore ia przywiode w rece
wásze/ żywot wász bedźie zá żywot iego.

Jehu wszystkie kápłany Báálowe wybił.

A stáło sie/gdy sie ofiárá zapálna skończyłá/przykazał Jehu rycerzom/ 25
y hetmánom swoim/wnidźcie á wybiycie ie/áby żaden nie vszedł. A wy-
bili ie mieczem Rycerze y Hetmáni/ y wymiotáli ie precz/ y szli do miástá
kośćiołá Báálowego/ y wynieśli báłwan z kośćiołá Báálowego/ á spalili 26
y zdruzgotáli gi. Kośćioł też tákież Báálow skáźili/y nádźiałáli z niego 27
wychodow/áż do dźiśieyszego dniá. A wygłádźił Jehu Báálá z ludu Iz- 28
ráelskiego. Wszákoż iednák nieodstąpił grzechow Jeroboámá syná Ná- 29
bátowego / ktory przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski: áni opuśćił ćiel-
cow złotych/ktorzy byli w Bethel/y w Dan.

§ Báál báłwan spalon y kośćioł iego zburzon.

A rzekł Pan do Jehu: Iżeś pilnie spráwowáł to co było dobrego/y co 30
sie podobáło oczam moim/ y vczyniłeś wszystko co było w sercu moim/
przećiwko domowi Achábowemu: synowie twoi do czwartego pokole-
nia beda śiedźieć ná Tronie Izráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał 31
tego / áby był chodźił w zakonie Páná Bogá Izráelskiego w zupełnym
sercu swoim: bo nie odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory był
przywiodł o grzech lud Izráelski.

Infra 15.℣ 12.

Zá tychże dni począł sobie Pan styskowáć nád Izráelem. A przetoż też 32
poráźił ie Házáel we wszech gránicách Izráelskich: począwszy od Jorda- 33
nu ku wschodu słońcá/ wszystke źiemie Gáláád/y Gad/y Ruben/ y Má-
násse/od Aroer ktore iest nád strumieniem Arnon/ y Gáláád/y Bázán. A
ostátek słow Jehu/y wszystkie spráwy/y moc iego/wypisane są w księgách 34
słow y dni krolow Izráelskich. A zásnał Jehu z oycy swemi / y pogrzebli 35
go w Sámáriey/ á po nim krolowáł Joácház syn iego / á dni wszystkie- 36
go krolowánia iego nád Izráelem w Sámáriey/ośm á dwádźieśćiá lat.

Jehu vmárł

Kápit: II.

§ Atália chcąc sámá krolowáć/ zbiłá syny krolewskie/ ále potym zá spráwą
Joiády kápłaná zábitá/á Joaz krolem Judskim postánowion/
kośćioł y obrazy Báál báłwáná popsowáne.

2.Par:22.℣10

ATália zás mátká Ochozyaszowá/ vyźrzawszy że 1
syn iey vmárł/ wstáłá / y pobiłá wszystko potomstwo krolew-
skie. A wźiawszy Josaba corá krolá Jorámá/ śiostrá Ochozy- 2
aszowá / Joáśá syná Ochozyaszowego / vkrádłá go z pośrzodku synow
krolewskich ktore zábijano/y mámkę iego z komnáty: y skryłá go przed A-
tália/by go nie zábiłá. A był przy niey sześć lat potáiemnie w domu Páń- 3
skim. A Atália krolowáłá w źiemi śiedm lat.

2.Par:23.℣1.

Siodmego roku posłał Joiádá po Rycerstwo y Setniki/y wwiodł 4
ie ksobie do kośćiołá Páńskiego/ y vczynił z nimi zmowe: á poprzyśiągszy
ie w domu Páńskim /vkazał im syná krolewskiego. A przykazał im / mo- 5
wiąc: Tá iest rzecz ktora maćie czynić. Trzećia cześć was niechay wni- 6
dźie w Sobote/y niech trzyma straż domu krolewskiego. A wtora trze-
ćia cześć/ niechay bedźie v brany Seir. A ostátnia trzećia cześć niechay
bedźie v brany/ktora iest zá mieszkániem Páweżnikow: y bedźiećie strzedz
czuynie domu Mesá. A dwie cześći z was wszystkich ktorzy w Sobote 7
wychodźićie

wychodźicie/niechay będą ná strąży v domu Páńskiego przy krolu. Y obstąpićie go/máiąc broń w rękách wászych. A iesliby kto wszedł do zágrodzenia kośćielnego/niech będźie zábit. A będźiećie przy krolu/ták wchodzącym iáko wychodzącym. 9 Y vczynili Setnicy ná wszem/ták iáko im był roskazał Joiádá kápłan. A wźiąwszy zsobą káżdy męże swoie ktorzy przychadźáli ná Sobbotę/z tymi ktorzy szli po Sobboćie/przyszli do Joiády 10 kápłaná. A on im dał włocżnie y zbroie krolá Dawidá/ktore były w do- 11 mu Páńskim. Y stánęli wszyscy máiąc oręża w rękách swoich po práwey stronie kośćiołá/áż do lewey strony ołtarzá y domu/około krolá. Wy- 12 wiodł tedy syná krolewskieg/włożył nań koronę/y świádectwo. Tákże go vczynili krolem/y pomázáli: á klaskáiąc rękomá/mowili: Zyw bądź krolu.

13 Vsłyszawszy Atália zgiełk ludu bieżącego/weszłá miedzy tłuszczą do 14 kośćiołá Páńskiego/vyzrzáłá krolá stoiącego ná máiestáćie według obyczáiu/á przy nim śpiewaki/y trębácze/y wszystek lud źiemie weselący się/y trąbiący: Rozdárszy ná sobie swe száty/záwołáłá: Zbuntowánie/sprzy- 15 śieżenie. Y przykazał Joiádá Setnikom ktorzy byli nád woyskiem/rzekąc: Wywiedźćie ią z kośćiołá/á ktokolwie zá nią poydźie/zábiyćie gi mieczem. Bo powiedźiał był kápłan: Niechay nie będźie w kośćiele Páńskim zábi- 16 tá. Y włożyli ná nię ręce/y wypchnęli ią ná drogę kędy konie chodzą/wedle páłacu/y támże iest zábitá.

17 Vczynił tedy Joiádá kápłan przymierze miedzy pánem y krolem/y miedzy ludem: áby był ludem Páńskim/y miedzy krolem y ludem. Wszedł 18 potym wszystek lud do kośćiołá Báálowego/y pokáźili ołtarze iego/y obrázy połamáli mocno. Máthááná też kápłaná Báálowego zábili przed ołtarzem. Y postánowił kápłan straż przy domie Páńskim. A wźiąwszy 19 Setniki/y Strzelce/y Páwężniki/y wszystek lud źiemie/wyprowádźili krolá z domu Páńskiego. Y weszli ná páłac drogą ktora idźie do brony 20 Páwężnikow/y posádźił się ná stolicy krolewskiey. Y był wesoł wszystek lud źiemie/y miásto się vspokoiło. A Athália zábitá iest mieczem w domu 21 krolewskim. W śiedmi lećiech był Joás/gdy począł krolowáć.

§ Joás fun OChoźy- kow vczynio- ny krolem.

§ Atália zábitá.

Kápit: 12.

§ Joás ná opráwę kośćiołá Páńskiego puśćił kápłanom pieniądze ofiárne/Házáel krol Syryiski chćiał obledz Jeruzálem/ Joás krol skárby kośćielne pobrawszy/dał mu áby odćiągnął od miástá: potym zábit od służebnikow/ po nim został krolem Amasiás.

1 Siodmego roku krolowánia Jehu począł krolowáć Joás: á krolował czterdźieśći lat w Jeruzálem. Jmię 2 mátki iego Sebia z Bersabee. Y czynił Joás dobrze przed Pá- 3 nem po wszystkie dni w ktore go vczył Joiádá kápłan. Wszákoż bałwánow ná gorách wysokich nie pokáźił. Abowiem ieszcże lud ofiárował/y 4 zapáły czynił ná gorách wysokich. Y rzekł Joás do kápłanow: Wszystkie pieniądze świętych/ktoreby były do kośćiołá Páńskiego przynieśione/od tych ktorzy przychodzą/ktore ofiáruią álbo zá okup duszę/álbo dobrowolnie/y z vmysłu sercá swego przynoszą do kośćiołá Páńskiego: niechay bio- 5 rą kápłani według porządku swego/y niechay opráwiáią mieysca pokázone w domu Páńskim/y inne rzeczy ktoreby widźieli potrzebowáć po- 6 práwy. Wszákoż áż do dwudźiestego trzećiego roku krolá Joásá/nie po- 7 práwiáli kápłani dáchow kośćielnych. Przyzwał tedy krol Joás/Joiády Biskupá/y kápłanow/y rzekł im: Czemużeśćie nie opráwiáli dáchow kośćielnych/y inszych mieysc ktore się pokáźiły? Nie bierzćież wiecey pie-

2. Par:24.a.

niędzy

niedzy według porządku wáßey/ále ie wroććie ná popráwę kośćiołá. Y
zákazano wiecey bráć pieniedzy kápłanom od ludu/y popráwiáć kośćiołá 8

Kápłani zániedbawßy popráwy kośćiołá / pieniądze wrácáią.

Potym Ioiádá Biskup wziąwßy ßkárbnicę iedne/ zwierzchu vczyni- 9
wßy dźiurę/postáwił ią wedle ołtarzá po práwey stronie / wchodzącym
do kośćiołá Páńskiego/y kłádli tám kápłani ktorzy strzegli drzwi wßyst-
kie pieniądze / ktore przynoßono do kośćiołá Páńskiego. A gdy baczyli że 10
były niemáłe pieniądze w ßkárbnicy/zchadzał pisarz krolewski/ y Biskup/
á wysypowáli one pieniądze / y liczyli co ich náleźli w domu Páńskim : y
vdawáli ich według liczby y potrzeby w rece tych / ktorzy byli nád mu- 11
rárzmi domu Páńskiego. A ći kośćielni/ dawáli Ciesłam y Murárzom/
ktorzy robili w domu Páńskim / á popráwiáli dáchow : tudźież też tym 12
ktorzy łamáli kámienie/ áby skupowáli drzewo y kámienie/ ktore ćiosano.
Ták że sie dokonáłá opráwá domu Páńskiego / we wßech rzeczách ktore
potrzebowáły nakłádu ná opráwę domu. Wßákże z tych pieniedzy/ nie- 13
bywáły sprzety kośćielne/iáko wiáderká/haczki/kádzielnice/y trąby/ y w-
ßelákie naczynie złote y srebrne / ktore wnaßano do kośćiołá Páńskiego.
Bo tym ktorzy robili / dawano ie ku opráwie kośćiołá Páńskiego : á 14
nie brano liczby od tych ludźi ktorzy bráli pieniądze/ by ie rozdawáli rze- 15
mieślnikom/ ále wiernie sie w tym záchowywáli. A zás pieniedzy zá wi- 16
nę/ y pieniedzy zá grzechy / nie wnoßono do kośćiołá Páńskiego/ bo były
kápłáńskie.

Házáel wziąwßy pieniądze y skárby kośćielne od Ioásá/od ćiągnął od Ieruzálem.

Tegoż czásu przyćiągnął Házáel krol Syriyski/ y walczył ná miásto 17
Geth/y dobył go. Y obroćił twarz swą áby ćiągnął do Ieruzálem. Z tey
przyczyny pobrał Ioás krol Judski wßystkie rzeczy poświecone/ktore by- 18
li poświećili y oddáli/Iozáphát/Iorám/y Ochozyás oycowie iego Kro-
lowie Judscy / y ktore był też sam ofiárował / y wßystko srebro ktore
mogło być náleźiono w skárbiech kośćiołá Páńskiego/ y ná dworze krole-
wskim. Y posłał to Házáelowi krolowi Syriyskiemu/y odiáchał od Ie-
ruzálem. A ostátek mow Ioásá/ y wßech skutkow iego/ popisány iest w 19
kśiegách słow y dni krolow Judskich. Powstáli nań potym słudzy iego/ 20

Ioas krol zábit od dwu sług swych.

y zbuntowáli sie sámi miedzy sobą / y zábili Ioásá w domu Mello/kiedy
zchadzał do Sellá. A zábili go / Iosachár syn Semáát/ y Iozábád syn 21
Somerow słudzy iego/ tákże vmárł. Y pogrzebli go z oycy iego w mie-
śćie Dawidowym. A ná mieyscu iego krolował Amázyás syn iego.

Kápit: 13.

¶ Ioáchás krol Izráelski prze złośći swe z dopußczenia Bożego vtrapion był od
krolá Syriyskiego/po nim krolował Ioás. Ten przyßedł do Elizeußá cho-
rego/kazał mu prorok strzeláć/támże mu to wyłożono/ śmierć Eli-
zeußowá/po śmierći wskrześił vmárłego.

ROku dwudźiestego trzećiego Ioásá/ syná Ocho- 1
zyaßá krolá Judskiego/krolował Ioachás syn Iehu nád ludem
Izráelskim w Sámáriey siedmnaśćie lat. Y vczynił źle przed 2
Pánem / y náśládował grzechow Ieroboámá syná Nábátowego / ktory
przywiodł w grzech lud Izráelski / á namniey sie od nich nie odstrzelił. Y
rozgniewáłá sie popedliwość Páńska przećiw Izráelowi/ przetoż dał ie 3
w rece Házáelá krolá Syriyskiego/y w rece Benádád syná Házáelowe-
go / przez wßystkie dni. Y modlił sie Ioácház obliczu Páńskiemu / á wy- 4
słuchał go Pan: bo widźiał wielki vćisk ludu Izráelskiego/iż go był prá-
wie stárł krol Syriyski. Y dał Pan wybáwićielá ludu Izráelskiemu/ 5
y był wyswobodzon z mocy krolá Syriyskiego: y mießkáli synowie Izrá-
elscy w

6 elscy w domiech swoich/iáko wczorá y dźiś trzeći dźień/ wßákoż nie odstrzelili sie od grzechow rodu Jeroboámowego/ ktory ku grzeßeniu przywiodł lud Jzráelski/y owßem w nich chodźili: bo y lás báłwáński zostáł w Sámáriey. 7 A nie zostáło Joácháśowi z ludu/ iedno piećdźieśiat iezdnych / y dźieśieć wozow/ á dźieśieć tyśiecy pießych: bo ie był wybił Krol Syriyski/ á práwie ie obroćił iákoby w proch ná gumnie. 8 A ine mowy y spráwy Joácháśowe/ tudźież y moc ieǵ/opiśane są w kśiegách słow y dni krolow Jzráelskich. 9 Záśnął potym Joáchás/y pogrzebli go z oycy swemi w Sámáriey. A krolował ná mieyscu iego Joás syn iego.

Joás Krol vmárł.

10 Látá trzydźiestego y śiodmego krolowánia Joáśá Krolá Judskiego/ krolował Joás syn Joácházow nád Jzráelem w Sámáriey ßesnaśćie lat / 11 y vczynił co iest złe przed oblicznośćią Páńską / nic nie vstąpił od wßech grzechow Jeroboámá syná Nábátoweǵ/ktory przypráwił lud Jzráelski o grzech / y owßem w nich chodźił. 12 Ostátek słow/ spraw/ y wßech mocy iego / iáko walczył przećiwko Amásyasowi Krolowi Judskiemu/ 13 wypiśano iest w kśiegách słow y dni krolow Jzráelskich. A záśnął Joás z oycy swemi / á Jeroboám śiadł ná stolicy iego. A Joas pogrzebion iest w Sámáriey z krolmi Jzráelskiemi.

14 Elizeuß też chorował w niemocy/w ktorey y vmárł. A ziáchał do niego Joás krol Jzráelski/y płákał przed nim/ mowiąc: Oycże moy/ Oycże 15 moy / tyś iest woz Jzráelski y woźnicá iego. A rzekł Elizeuß: Przynieś 16 łuk y strzały. A gdy przyniosł do niego łuk y strzały/rzekł do krolá Jzráelskiego: włoż ręke twoię ná łuk. A gdy on włożył ręke swą / położył też 17 Elizeuß ręce swoie/ná ręce krolewskie/ y rzekł: Otworz okno ná wschod słońcá. A gdy otworzył/rzekł Elizeuß: Wystrzelże strzałę. A wystrzelił. Rzekł tedy Elizeuß: Strzałá wybáwienia Páńskiego/y strzałá zwyćiestwá nád Syryą: á poráźiß źiemię Syriyską w Affek / ták áż ią wyni- 18 ßczyß. Potym rzekł: Weźmi strzały. Ktory gdy wźiął/rzekł mu: Vderz strzałą w źiemię. A gdy vderzywßy po trzy kroć w źiemię/ stánął. 19 Rozgniewał sie mąż Boży nań/y rzekł: Byś był vderzył pięć/álbo ßeść/álbo śiedḿ kroć/poráźiłbyś był Syryą áż ná głowę: á toż teraz iácy trzykroć 20 ią poráźiß. Vmárł tedy Elizeuß/ y pogrzebli go. Przyßli potym łotrzy- 21 kowie z źiemie Moábskiey teǵ roku. A niektorzy ludźie gdy chowáli człowieká vmárłego/vyźrzeli ony łotrzyki/ tákże porzućili ono ćiáło vmárłe w grob Elizeußow. Ktore iák skoro sie dotknęło kośći Elizeußowych / ożył człowiek y stánął ná nogi swoie.

Elizeuß prorokuie Joáśowi przez znák strzał zwyćiestwo opowieda.

Elizeuß prorok vmárł: á ná dotknienie kośći Elizeußowych vmárły ożył. Eccl:48.ỽ14.

22 Házáel tedy krol Syriyski trapił syny Jzráelskie po wßystkie dni Joá- 23 cházá krolá. A zlutował sie Pan nád nimi/y przywroćił sie do nich/dla vmowy ktorą miał z Abráhámem / Jzáákiem/ y Jakobem: á niechćiał ich 24 wytráćić/ áni do końcá od śiebie zárzućić/áż do teǵ czásu. Vmárł potym 25 Házáel krol Syriyski/á krolowal po nim Benádád syn iego. A Joás záśie syn Joácházá dobył miast z rąk Benádád syná Házáelowego/ ktore on był wźiął z ręki Joáchazá oycá iego/woiennym práwem: po trzy kroć go poráźił Joás/ y przywroćił zás miástá ludowi Jzráelskiemu.

Házáel krol Syriyski vmárł.

Kápit: 14.

¶ Amáśiás krol Judski odźierżał zwyćiestwo nád inemi nieprzyiaćioły/ále potym dla pychy iego potępał go krol Jzráelski Joás/o śmierći obudwu/ o syniech ich ktorzy po nich krolowáli.

Wtorego

1.Par.25.℣1.

1 WTorego roku Joáſa ſyná Joázowego krolá Jzráelſkiego / krolował Amáſiás Syn Joáſa krolá Judſkiego. 2 Pięć á dwádzieśćiá mu lat było/gdy krolowáć począł: á dziewięć y dwádzieśćiá lat krolował w Jeruzalem. Jmię mátki iego Joádám z Jeruzálem. 3 Y vczynił ten dobrze przed Pánem: wſzákoż nie ták iáko Dawid oćiec iego. We wſzyſtkim ták ſię ſpráwował iáko Joás oćiec iego/tym tylko vchybił/że báłwanow ná wyſokich niepokáźił: 4 bo ieſzcze lud offiárował y palił zapal ná wyſokich. A gdy odzierżał kroleſtwo/ pomordował ſługi ktorzy byli zámordowáli Krolá oycá iego: á ſynow tych ktorzy byli zabili/ nie pobił: 5 według onego co nápiſano ieſt w kśięgách zakonu Moizeſzoweg/iáko przykazał Pan/mowiąc: Nie będą mrzeć oycowie zá ſyny/ áni ſynowie zá oyce/ ále káżdy w ſwym grzechu vmrze. 6 On poráźił Edomczykow w padole ſolnym dźieśięć tyśięcy. Y otrzymał ſkałę bitwą: y dał iey imię Jekthel/ áż po dziś dźień.

¶ Amázyás krol Judſki pobił zábiiácze oycá ſwego.

Deu.24.℣16.
Ezech.18.℣20.

8 Tedy poſłał Amáſiás poſły do Joáſa ſyná Joácháſowego/ ſyná Jehu krolá Jzráelſkiego/ mowiąc: Wyiedź / á oglądaymy ſię. 9 Odeſłał Joás krol Jzráelſki do Amázyaſzá krolá Judſkiego/ rzekąc: Rzep Libáńſki poſłał do Cedru/ktory ieſt nawyżſzy ná gorze Libanie/ mowiąc: Day corkę twoię ſynowi memu zá żonę. Przyſzły potym źwierzętá leśne/ ktore ſą ná Libanie/y potłoczyły nogámi on rzep. 10 Poráźiwſzy Edomczyki zmocniłeś ſię / y vniosło ćię wzgorę ſerce twoie: Przeſtay á miey doſyć ná tey ſławie twoiey/ á śiedź w domu ſwoim: Czemu wyzywaſz złe / ábyś ty ſam y lud Judſki z tobą vpadł? 11 Y niepozwolił mu tego Amázyaſz. Wſtąpił tedy Joás krol Jzráelſki/ y oglądáli ſię/ on y Amázyás krol Judſki w Bethſames miáſteczku Judſkim. 12 Y poráżon ieſt lud Judſki od ludu Jzráelſkiego: y rozbiegli ſię ieden káżdy do przybytku ſwego. 13 A ſamego Amázyaſá krolá Judſkiego ſyná Joáſa ſyná Ochozyaſſowego/poimał Joás krol Jzráelſki w Bethſames/y przywiodł go do Jeruzálem: y przełomił mur w Jeruzálem/ od brony Effráim/ áż do brony ktora byłá w kąćie ná czterzy ſtá łokći. 14 Zábrał też wſzyſtko złoto y śrebro/y wſzyſtko naczynie ktore było nálezione w domu Páńſkim/y w ſkárbiech krolewſkich/ y zaſtępce/y wroćił ſię do Sámáriey. 15 Jne ſłowá y ſpráwy Joáſa krolá ktore czynił/y moc iego/ ktorą boiował przećiwko Amáſyaſſowi krolowi Judſkiemu/ wypiſane ſą w kśięgách ſłow y dni krolow Jzráelſkich. 16 Zásnął potym Joás z oycy ſwemi / y pogrzebion ieſt w Sámáriey z krolmi Jzráelſkimi: á po nim krolował Jeroboám ſyn iego.

Amázyás od Ozyaſzá poiman.

Joás Krol Jzráelſki kościoł Páńſki złupił.

Joás vmárł

17 A był żyw Amázyás ſyn Joáſa krol Judſki/po śmierći Joáſa ſyná Jocházowego krolá Jzráelſkieg/dwádzieśćiá y pięć lat. 18 A oſtátek ſłow Amázyaſá/opiſano ieſt w kśięgách ſłow y dni krolow Judſkich. 19 Y ſtáło ſię przećiwko iemu ſprzyśieżenie w Jeruzálem/ ále vćiekł do Láchis. Y poſłáli po nim do Láchis/ támże gi zábito. 20 Y przynieśiono go ná koniách/ á pogrzebiono go w Jeruzálem z oycy ſwemi w mieśćie Dawidowym. 21 Wziął tedy wſzytek lud Judſki Azáriaſzá w ſzeſnaśćie lat/ y vczynili go ſobie krolem miáſto oycá ieg Amáſiaſſá. 22 Ten zbudował Aile y przywroćił pokoleniu Judſkiemu/ gdy zásnął krol z oycy ſwemi.

2.Par.26.℣1.

23 Roku piętnaſtego Amaziaſſá ſyná Joáſſa krolá Judſkiego / krolował Jeroboám ſyn Joáſa krolá Jzráelſkiego w Sámáriey/ czterdzieśći lat y iedno: 24 y czynił złe rzeczy przed Pánem. Nic nie odſtrzelił od wſzech grzechow Jeroboámá ſyná Nábátoweg/ ktory ku grzechowi przywiodł lud Jzráelſki. 25 Ten dobył gránic Jzráelſkich od onąd gdzie wchodzą do Emáth/

máth/áż do morzá pustego/ według tego co powiedział Pan Bog Izráelski przez sługę swego Jonaszá syná Amáty proroká/ktory był z Geth ktore iest w Offer. 26 Bowiem widział Pan trapienie bárzo gorzkie ludu Izráelskiego/ áże byli wyniszczeni áż do tych co w ciemnicy zámknieni/ y do nawzgárdzeńszych w ludu/áże niebyło ktoby był pomogł ludu Izráelskiemu. 27 Ani też mowił tego Pan żeby miał wygłádzić imie ludu Izráelskiego z pod niebia/ále wyswiebodził ie ręką Jeroboámá syná Joás. 28 Ine słowá Jeroboámowe/ y spráwy wszystkie/ y moc ieg ktorą walczył/ y iáko przywroćił miástá Dámászek/ y Emáth Judzie w Izráelu/ popisane są w księgách słow y dni krolow Izráelskich. 29 Y zásnął Jeroboám z oycy swemi krolmi Izráelskimi: á syn iego po nim krolował Zácháryasz.

Jonae 1. v. 1.

Kápit: 15.

¶ Po Azáryaszu tredowátym/krolował Joátán nád Judą/ á w tym czásie było wiele krolow Izráelskich/ ktorym Asyryscy po odeymowáli wiele miast. A krolestwo Judskie dostáło sie Achásowi.

1 ROku dwudziestego y śiodmego Jeroboámá krolá Izráelskiego/ krolował Azáriász syn Amásyassá krolá Judskiego. 2 W szescinaście lat był/ gdy krolowáć pocżął/ á krolował piecdziesiąt y dwie lecie w Jeruzálem. Imie mátki iego Jechelia z Jeruzálem/ 3 y cżynił co sie lubiło Pánu ná wszem iáko cżynił Amásyasz oćiec iego. 4 Wszákoż wysokośći nie pokáźił: iesscze lud ofiárował/ y palił zapały wonne ná gorách wysokich. 5 Y záráźił Pan krolá/że był tredowátym do śmierći swoiey/ y mieszkał w domu wolnym osobliwie: á Joátám syn iego rzadził dwor/y sądził lud ziemie. 6 Ine rzecży/ mowy y skutki Azáriaszowe/ spisane są w księgách słow y dni krolow Judskich. 7 Zásnął potym Azáriasz/ y pogrzebli go z przodkámi iego w mieśćie Dawidowym. Y krolował po nim Joáthám syn iego.

Azáriasz krol Judski tredowáty.

2. Par:26. v. 21

8 Roku trzydziestego y osmego Azáryaszá krolá Judskiego/ krował Zácháryasz syn Jeroboámow nád Israelem w Sámáriey szesć miesięcy/ 9 á cżynił złe rzecży przed pánem/iáko y oycowie ieg: nie odstąpił od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory vcżynił/ że zgrzeszył lud Izráelski. 10 Y spiknął sie nań Sellum syn Jábez/y ćiął go iáwnie/y zábił. Y krolował miásto niego. 11 Insze rzecży Záchariaszowe wypisane są w księgách słow y 12 dni krolow Izráelskich. Te są słowá Páńskie ktore mowił do Jehu/ rzeknąc: Synowie twoi do cżwartego pokolenia będą śiedzieli ná Tronie Izráelskim. Y stáło sie ták.

Sellum zábił Zácháriaszá.

Sup:10. v. 30.

13 Sellum syn Jábez/ krolował trzydziestego á dziewiątego roku Azáriaszá krolá Judskiego: á krolował tylko ieden miesiąc w Sámáriey. 14 Bo przyćiągnąwszy Mánáhem syn Gáddy z Tersy: wtárgnął do Sámáriey/y poráźił Sellum syná Jábes w Sámáriey/ y zábił go/ á sam ná iego 15 mieyscu krolował. Ostátek słow Sellum/ y zbuntowánie iego iáko zdrádę vcżynił/záż tego nie nápisano w księgách słow y dni krolow Izráelskich? 16 Tedy dobył Mánáhem Thápsa/y wybił obywátele iego/ y gránicżniki iego od Tersy/ bo mu niechćieli otworzyć: y pobił wszystkie brzemienne niewiásty/y porospárał ie.

Mánáhem zábiwszy Sellum/ kroluie zań.

17 Roku trzydziestego dziewiątego Azáriaszá krolá Judskiego/krolował 18 Mánáhem syn Gády nád Izráelem dziesięć lat w Sámáriey. Y broił wszystko złe przed Pánem. Nie odchylił sie od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory przywiodł w grzech lud Izráelski przez wszystkie dni iego.

dni iego. Y przyieżdżał Ful krol Assyriyski do Tersy/ y dawał Mánáhem Fulowi tysiąc cetnarow srebrá/áby mu był ku rátunku/á vtwierdził krolestwo iego. Y włożył Mánáhem dań ná lud Izráelski/ ná wszystkie możne y bogáte/áby káżdy z nich dawał krolowi Assyriyskiemu/piecdziesiat syklow srebrá z osoby. Y wrocił sie krol Assyriyski / y nie mieszkał w Tersie. Jne rzeczy y słowá Mánáhem/y wszystkie skutki iego / opisane sa w kśiegách słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnoł Mánáhem z oycy swemi/ y krolował Fáceia syn iego po nim. 19 20 21 22

Roku piecdziesiatego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fáceia syn Mánahemá nád ludem Izráelskim w Sámáriey dwie lećie : y czynił wszystko złe przed Pánem: nie odstepuiac od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł w Grzech lud Izráelski. Y sprzysiogł sie nań Fácee syn Romelieg/kśiaże iego/ y zámordował go w Sámáriey ná wieży domu krolewskiego/ wedle Argob/ y podle Aryff/ á przy nim piecdziesiat meżow z synow Galáádzkich: á zábiwszy go/krolował zań. Jne mowy spráwy Fáceiaszowe / opisane sa w kśiegách słow y dni Krolow Izráelskich. 23 24 25 26

Roku piecdziesiatnego wtorego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fácee syn Romelie nád ludem Izráelskim w Sámáryiey / dwádzieśćiá lat. Y czynił co złego było przed Pánem: nie odstrzelił sie od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł Izráelski lud w grzech. Zá dni Fácee krolá Izráelskiego / wtárgnoł w ziemie Theglat Fáláázár krol Assurski/ y wział Aion/y Abel/dom Máácha/y Jánoe/ y Cedes/y Asor/y Gáláád/ y Gálilea/ y wszystkie ziemie Neptálim. Y záwiodł ie do ziemie Assyriyskiey. Y zbuntował sie y zásadził straż / Ozee syn Elá przeciw Fácegi synowi Romeliaszowemu/y ránił go/y zábił. Y krolował ná mieyscu iego dwudziesteg roku Joáthámá syná Ozyaszowego krolá Judskiego. A ostátek mow Fácee y wszystkich vczynkow iego/ popisano iest w kśiegách słow y dni krolow Izráelskich. 27 28 29 30 31

Ozeasz zábił Fácego.

2.Par:27.v 1.

Wtorego roku Fácee syná Romelie krolá Izráelskiego/krolował Joáthán syn Ozyaszá krolá Judskiego/ dwádzieśćiá y piec lat mu było gdy krolowáć poczoł/á krolował szesnaśćie lat w Jeruzálem: imie mátki ieg Jerusa/ corka Sádoká. A ten czynił co było lubego Pánu. Ná wszem iáko czynił Ozyasz ociec iego/ták sie on też spráwował. Jedno że báłwánow ná gorách nie popsował / iesżcze lud ofiáry tám czyniał / y palił zapáły wonne. Ten zbudował brane do domu Páńskieg przezlisz wysoka. A insze mowy y spráwy Joátámowe/spisane sa w kśiegách gdzie spisano dzieie krolow Judskich. O tym czáśie poczoł Pan Bog dopuszczáć ná lud Judski Rásyn krolá Syriyskiego/ y Fácee syná Romelie. Vmárł potym Joáthám z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá sweg. A krolował po nim Acház syn iego. 32 33 34 35 36 37 38

Kápit: 16.

Achás krol Judski syná swego báłwánom poświećił/ sprzysiagł sie z krolem Asyriyskim/zbudował ołtarz báłwáński y ofiárował ná nim/naczynie z domu Bożeo wrześtáwił indzie/vmárł/ á po nim cnotliwy syn iego Ezechiasz krolował.

2.Par:28.v 1.

ROku śiedmnastego Fácee syná Romeliaszowego/krolował Acház syn Joáthám krolá Judskiego. Było mu dwádzieśćiá lat gdy poczoł krolowáć / á szesnáśćie lat krolował w Jeruzálem. Nie czynił nic coby sie miáło podobáć przed oblicznośćia Páná Bogá iego/ iáko czynił Dawid ociec iego / ále chodził drogámi krolow 1 2

3 mi krolow Izráelskich/ieszcze nád to y syná swego poświęcił/przenosząc go przez ogień/według obyczáiu pogáńskiego báłwáństwá/ ktore rozmiotał 4 Pan przed syny Izráelskimi. Ofiárował też ofiáry / y palił wonny zapal po wysokich gorách / y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáłęzistym.
5 Tedy przyćiągnęli Rásyn krol Syriyski/ y Fáceas syn Romelisow krol Izráelski dobywáć Ieruzálem. A gdy oblegli Acházá/ niemogli go prze- 6 moc. O tym też czáśie/Rásym krol Syriyski dobył miástá Ailám/á wygnał z niego Zydy. A przyszedszy Idumeyczykowie y Syriyczykowie do Aile/ mieszkáli w nim áż y po dziś dzień.

§ Achás poświęca ogniem syná swego.

Esaie 7. ✗ 1.

7 Y posłał Achás posły do Teglátffálázár krolá Asyriyskiego / rzekąc: Służebnik twoy y syn twoy iestem/ przyjedź á wyzwol mię z ręki krolá Syriyskiego/y z ręki krolá Izráelskiego/ktorzy oborzyli sie ná mię. A gdy 8 zebrał Achás srebro y złoto/ ktore mogło być náleziono w domu Páńskim y w skárbiech krolewskich: posłał dáry krolowi Asyriyskiemu. Ktory 9 przyzwolił woli iego. Bo iáchawszy krol Asyriyski do Dámászku / zburzył gi/y zágnał one ktorzy w nim mieszkáli do Cyrenen/á Rásymá zábił.

Achás opuściwszy Bogá/ od ludzi wspomożenia szuka.

§ Dámászek zburzony.

10 Tedy iáchał krol Achás w drogę przećiwko Teglátffálázár krolowi Asyriyskiemu do Dámászku. A gdy vyźrzał ołtarz w Dámászku / posłał krol Achás do Vryaszá kápłaná fizerunk iego y podobieństwo / według 11 wszelkiey roboty iego. Y zbudował Vryasz kápłan ołtarz: ná wszem ták iáko był roskazał krol Achás z Dámászku/ to wszystko spráwił kápłan V- 12 ryasz/pierwey niżli przyiáchał krol Achás z Dámászku. A gdy przyiáchał krol z Dámászku vyźrzawszy ołtarz/ vczynił mu poczćiwość/ á przystąpi- 13 wszy/ ofiárował zapálne y inne ofiáry napoyne / y wylał krew ofiar spo- 14 koynych/ ktore ofiárował ná ołtarzu. A ołtarz miedźiány ktory był przed Pánem/przeniosł z pośrzodku kośćiołá/y z mieyscá iego/y z mieyscá kośćiołá Páńskiego : y postáwił go ná stronie pułnocney od ołtarzá.
15 Przykazał też krol Achás Vryaszowi kápłanowi / mowiąc: Ná wielkim ołtarzu ofiáruy zapálne ofiáry/y zbożne wieczorne/y zapálne krolewskie/ y zbożne też iego/tákże y zapálne ofiáry od wszystkiego ludu/y zbożne tákież/ y ofiáry napoyne/ wszystkę krew zapálnych ofiar/ tudźież y rzeźánych ná nim wylewáć będźiesz. A ołtarz ten miedźiány/ niech będzie go- 16 towy ná wolą moię. Vdźiáłał tedy Vryasz kápłan wszystko to co mu był 17 przykazał krol Achás. Pobrał potym krol Achás podstáwki ryte/ y vmywádło ktore ná wierzchu było / y morze złożył z wołow miedźiánych ná 18 ktorych stáło/ y postáwił ie ná páwimenćie kámiennym. Pokłádnicę też Sobotnią ktorą był postáwił w kośćiele:y wchodzenie krolewskie zewnę- 19 trzne/obroćił w kośćioł Páński/ dla krolá Asyriyskiego. A ostátek słow Achásowych/ y wszystko co czynił/wypisáne są w księgách słow y dni kro- 20 low Iudskich. Zásnął potym Achás z oycy swemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Ezechiasz syn iego.

Kápit: 17.

§ Sálmánázár pochodźiwszy krolá Ozee Izráelskiego/zágnał lud Izráelski do źiemie Asyriyskiey w niewolą/á źiemię ich swym ludem osádźił/ktore Lwi mordowáli. Y posłan im kśiądz Izráelski/ áby ie vczył zakonu Bożego.

1 ROku dwánastego Achás krolá Iudskiego/krolował Ozee syn Elá w Sámáriey nád Izráelem dźiewięć lat.
2 Y czynił złe przed Pánem: ále nie ták iáko Krolowie Izráel- 3 scy ktorzy przed nim byli. Ná tego powstał Sálmánázár krol Asyriyski/ y stał sie

Inf: 18. ✗ 9.

Tob: 1. ℣ 2.

Koniec krolestwa Izráelskiego przez grzechy ich.

Inf: 18. ℣ 10.

y stał sie v niego krol Ozee sługą/ á dawał mu dań. A gdy doszedł tego 4 Krol Asyriyski/ że Ozee chcąc mu sie wybić/ słał posły do Sua krolá Egiptskiego/ aby nie dawał dáni krolowi Asyriyskiemu/ iáko był zwykł ná káżdy rok: obległ go/ á poimawszy wsádził go do ciemnice. Y ziezdził 5 wszystke ziemie iego / potym przyciągnawszy do Sámáriey / leżał v niey trzy látá. A dziewiątego roku krolowánia Ozee / dobył Krol Asyriyski 6 Sámáriey/ y zágnał lud Izráelski do Asyriey/ y osádził ie w mieście Hálá/ y w Habor przy rzece Gosan/ w mieściech Medskich.

Przyczyny dla ktorey Zydowie zawiedzeni do więzienia.

Y stáło sie/ gdy zgrzeszyli synowie Izráelscy przećiwko Pánu BOgu 7 swemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z ręki Fáráoná Krolá Egyptskiego: á chwalili bogi cudze. Y chodźili według zwyczáiow o- 8 nych narodow/ ktore był wytrácił Pan przed oblicznośćią synow Izráelskich/ y krolow Izráelskich: że też tákież czynili. Y przywodźili Synowie 9 Izráelscy skutki nie dobremi Páná Bogá swego ku gniewu: y pobudowáli bálwánow ná gorách wysokich we wszech miástách swych/ od wieże strożow áż do miástá obronnego. Y poczynili sobie słupy / y lásy bál- 10 wáńskie ná káżdym wysokim pagorku / y pod wszelkim drzewem gáłęźistym: y paláli tám zápal wonnych rzeczy ná ołtarzech/ ná kształt pogá- 11 now ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich. Y czynili rzeczy bárzo złe przywodząc ku gniewu Páná/ y ćźili plugástwá/ o ktorych im był Pan 12 zákazał áby ich nieczynili. A oświadczał sie Pan Bog ludu Izráelskie- 13 mu/ y ludu Judskiemu przez wszystkie proroki y widzące/ mowiąc: Od- wroććie sie od wászych drog bárzo złych/ á strzeżćie Przykazánia y Cerymoniy świętych moich/ według wszego zakonu ktorym przykazał oycom wászym. Y iákom posyłał do was przez sługi moie proroki.

Jere: 25. ℣ 5.

Ale oni przedśie niechćieli słucháć/ á owszem zátwárdźili krzczyce swo- 14 ie/ iáko y oycowie ich/ ktorzy niechćieli być posłuszni Pánu Bogu swemu. Y odrzućili od siebie práwá zakonu iego / y vmowe ktorą vczynił z oycy 15 ich/ y vpominánia iego ktoremi ie vpominał: A puśćili sie zá márnośćiámi / y sprośnie czynili: náśládowáli w tym pogánow ktorzy byli około nich/ o ktorych im był Pan przykazał / áby ták nie czynili iáko oni czynili. Y opuśćili wszystkie przykazánia Páná BOgá swego. Y vczynili sobie 16 lanych dwu ćielcow/ y gáie/ á cześć y chwałę dawáli wszemu rycerstwu niebieskiemu: Służyli Báálowi / y poświącáli syny y corki swoie wo- 17 dząc ie przez ogień: y pilni byli czar y wrożek: á práwie sie na to wydáli áby złe czynili przed Pánem / á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgnie- 18 wał sie tedy Pan bárzo ná lud Izráelski/ y odrzućił ie od oblicznośći swey iż nie zostáło iácyż iedno pokolenie Judskie. Acz y to pokolenie Judskie 19 nie strzegło przykazánia Páná Bogá swoiego: wszákoż iednák chodźili w błędziech Izráelskich/ ktorych byli nábroili. Porzućił tedy Pan wszystko 20 plemię Izráelskie/ y vtrapił ie/ á podał ie w ręce drapieżnikow/ áż ie od- rzućił precz od oblicza swego: iuż od onego czásu / gdy sie oderwał lud 21 Izráelski od domu Dawidowego/ á wybráli sobie krolá Jeroboámá syná Nábátowego. Bo Jeroboám oddźielił lud Izráelski od Páná/ y przy- wiodł ie w grzech bárzo wielki. Y chodźili synowie Izráelscy we wszyst- 22 kich grzechách Jeroboámowych ktore on spáchał: á nie odstąpili ich / áż gdy Pan odrzucał lud Izráelski od oblicza swego/ iáko mawiał przez wszystki proroki sługi swoie. Przenieśion tedy á zágnan lud Izráelski z swey 23 ziemie do ziemie Asyriyskiey / do dniá dźisieyszego.

Syny ofiárowáli przez ogień.

3.Reg:12.℣16

Jere: 25. ℣ 9.

A przywiodł krol Asyriyski lud z Bábilonu/ z Kutha/ z Awáth/ z E- 24 máth/ y z Seffárwáim: y osádził ie w mieściech Sámáriyskich miásto

synow

ſynow Izráelſkich. Ktorzy oſiedli á opánowáli Sámárya/y mieſzkáli w
25 miáſtách iey. A gdy tám ieli mieſzkáć / nie báli ſie Páná: y dopuścił ná
26 nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym ſpráwe krolowi Aſyriyſkie-
mu/powiedáiąc: Narody ktoreś przywiodł/á oſadziłeś nimi miáſtá Sá-
máriyſkie/nieumieią zakonu Bogá támtey ziemie/y przepuścił ná nie Pan
Lwy: otoż dawią ie/przeto że niewiedzą obyczáiow świetych Bogá tey
27 ziemie. Y przykazał krol Aſyriyſki/ mowiąc: Záwiedźcie tám iednego ká-
płaná z tych ktoreście ztámtąd wieźniámi przywiedli/niechże ſzedſzy mie-
28 ſzka z nimi: niechay ich náuczy praw Bogá támtey ziemie. A gdy przy-
ſzedł ieden z onych kápłanow ktorzy byli poimáni w Sámáriey/mieſzkał
29 w Bethel/y vczył ie iáko mieli chwálić Páná. A kożdy narod vczynił ſo-
bie bogá ſwegő/y poſtáwili ie w bożnicách wyſokich/ ktorych był nábudo-
wał lud Sámáriyſki/lud á lud w mieściech ſwoich w ktorych mieſzkáli.

Przepuścił pan Lwy ná pogány ktorzy mieſzkáli w ziemi obiecáney.

30 Bo mężowie Bábilońſcy / vczynili bogá Sokothbenoth: á mężowie
Rutheyſcy/vczynili Nergel: á mężowie z Emáth/vczynili Aſymá. A He-
31 weyſcy/vczynili Nebáάz/y Thárták. A ci zás ktorzy byli z Seffárwáim/
palili ſyny ſwe w ogniu/ Adrámelechowi/y Anámelechowi/ bogom Se-
32 ffárwárſkim/á przedſie chwalili Páná. A náczynili ſobie kápłanow z na-
33 poślednieyſzych ludzi/ y poſtánowili ie w kościelech báłwáńſkich. A gdy
chwalili Páná/przedſie takież bogom ſwym ſłużyli według zwyczáiu po-
34 gáńſkiegő/z ktorych ie było záwiedziono do Sámáriey. Po dziś dzień trzy-
máią ſie zwyczáiu ſtárego. Nie boią ſie Páná / áni ſtrzegą Ceremoniy
świetych iego/áni ſądow/áni zakonu/áni roſkazánia/ktore przykazał Pan
35 ſynom Jakobowym/ ktorego przezwał Izráelem: á vczynił był z nimi v-
mowe/ y roſkazał mowiąc: Nie obawiaycie ſie bogow obcych / áni im
36 modły czyńcie/ áni im ſłużcie/ áni ofiáruycie im. Ale Páná Bogá wáſze-
go/ ktory was wywiodł z ziemie Egyptſkiey w wielkiey mocy/ y w rá-
mieniu rościągnionym: tego ſie boycie/temu modły y ofiáry czyńcie. O-
37 brzędow świetych y ſądow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápiſał/
ſtrzeżcie/ ábyście ie pełnili po wſzyſtkie dni: á bogow obcych ſie nieboy-

¶ Rozliczni pogáńſcy bogowie.

Gen:32.✠28.
1.Par:18.✠31.

 cie.

cie. A vmowy tey ktorą vczynił z wámi/niezábaczaycie: áni chwalcie bogow cudzych/ále sie Páná Bogá wáßego boycie/ á onci was wyswiebodzi z reki wßech nieprzyiaciol wáßych. A oni nie słucháli / ále według swego zwyczáiu dawnego złe rzeczy płodzili. A ták ci to narodowie/bálic sie oni Páná/ wßákże przedsie y bálwánom swoim służyli. Abowiem y synowie ich/y wnukowie/ ták czynią áż po dzisieyßy dzien / iáko czynili oycowie ich. 38 39 40 41

Kápit: 18.

¶ Ezechiaßá opisánie/ten dopiero weżá onego miedziánego z pußczey stáwił z inemi bálwány/Krolowi Asyriyskiemu sie korzy/ Jeruzálem oblężono/ná Ezechiaßá krolá y ná Páná Bogá hárdzie Rápsaces każe.

1.Par:28.℣.22. & 29.℣.1.

TRzeciego roku Hosee syná Elá krolá Izráelskiego/ krolował Ezechiaß syn Acházow krolá Judskiego. W piąci á we dwudziestu lat był gdy począł krolowáć: á krolował dziewiec y dwádzieściá lat w Jeruzálem: imie mátki iego Abi corká Zácháryaßowá. Czynił ten co było dobrze przed Pánem ná wßem/iáko czynił Dawid ociec iego. Ten rozmiotał wysokości/bálwány połamał/gaie porąbał/ weżá miedziánego złamał/ktorego był spráwił Moizeß. Bo ießcze synowie Izráelscy do tego czásu palili mu zapáły wonne: á przezwał go Nohestá. Ten Ezechiaß w Pánie Bodze Izráelskim duffał: tákże po nim nie był mu żadny podobny ze wßech krolow Judskich / ále áni z tych ktorzy przed nim byli. A przypoił sie ku Pánu/á nie odstąpił od torow iego/pełniąc przykazánia iego/ktore był Pan przykazał przez Moizeßá. Stądże był też Pan z nim / y we wßystkich rzeczách do ktorych sie iedno obrocił/ mądrze sobie poczynał. Znowił też był woynę krolowi Asyriyskiemu/ á nie służył mu. Ten poráził Filistyny áż do Gázy/ y wßystkie powiáty ich/od wieże strożow/ áż do miástá obronnego. 1 2 3 4 5 6 7 8

Num:21.℣.9. ¶ Ezechiaß Krol weżá Moizeßowego miedziánego złamał ktoremu lud chwałę czynił.

Sup: 17. ℣ 3. Tob: 1. ℣ 2. Sup: 17. ℣ 6. Sálmánásar wziąwßy Sámárya / lud Izráelski zágnał do Asyriey.

Czwartego roku krolowánia Ezechiaßowego / á ten rok był siodmy Osee syná Elá krolá Izráelskiego/przyciągnął Sálmánázár krol Asyriyski do Sámáriey/y dobywał iey/ y wziął ią. Bowiem we trzy látá/ ßostego roku Ezechiaßowego/to iest dziewiątego roku Hosee krolá Izráelskiego wzietá iest Sámária. A zágnał krol Asyriyski Izráelá miedzy Asyriyczyki/ á zostáwił ie w Hálá/y w Hábor miástách Medskich nád rzeką Gozán: iż nie słucháli głosu Páná Bogá swego / ále przestąpili vmowe iego. Tego wßystkiego cokolwiek przykazał Moizeß sługá Páński/ nie słucháli/áni skutkiem pełnili. 9 10 11 12

2.Par:32.℣ 1. Esaie 36.℣ 1. Eccl:48.℣19.

Czternastego roku krolá Ezechiaßá / przyciągnął Sennácheryb Krol Asyriyski do wßech miast Judskich obronnych/ y dobył ich. Ná ten czás posłał Ezechiaß krol Judski posły swe do krolá Asyriyskiego do Láchis/ mowiąc: Winienem/ odiedź odemnie/á cokolwie ná mie włożyß/poniose. Włożył tedy Krol Asyriyski ná Ezechiaßá krolá Judskiego trzy stá cetnarow srebrá/á trzydzieści złotá. A dał Ezechiaß wßystko srebro ktore sie nálázło w domu Páńskim/ y w skárbiech krolewskich. Ná ten czás stłukł Ezechiaß drzwi v kościołá Páńskiego/y bláchy złote ktore był sam przybił/y dał ie Krolowi Asyriyskiemu. \ 13 14 15 16

Sennácheryb grozi Ezechiaßowi.

Zesłał zás Krol Asyriyski Thártáná/y Rábsárá/y Rábsacená z Láchis do krolá Ezechiaßá z wielką mocą do Jeruzálem: ktorzy ciągnąc przyciągneli do Jeruzálem/y położyli sie wedla przywiedzienia wod wierzchniego stáwu/ ktory iest ná drodze roley Fárbierskiey. A wyzwáli Krolá. A wyßedł do nich Eliáchim syn Helchie Márßáłek nadworny/y Sobá pisarz/y Jo- 17 18

sarz/y Jo-

19 sarz/y Joách syn Asaffow Kánczlerz. A mowił do nich Rapsaces: Powiedzćie to Ezechiaszowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Asyriyski:
20 Co to zá dusfność/ ná ktorą sie spuszczasz? Podobnoś ták vrádził/ żebyś sie gotował ku bitwie/ w kogo dusfasz żebyś sie śmiał sprzećiwić? Czyli
21 masz nádźieię w Egypćie/ kiju trzćinnym y złamánym/ ná ktorym gdyby sie spárł człowiek/tedy sie y złomi y w rękę mu wbieży/y przekole ią? tákić iest Fáráo Krol Egyptski/ tym wszystkim ktorzy w nim nádźieię máią.
22 Rzeczećieli mi/w Pánie Bodze nászym swe dufánie pokłádamy. A zaż to nie ten iest ktoremu odiął Ezechiasz ołtarze ná gorách wysokich. A przykazał ludu Izráelskiemu y miástu Jeruzálem/tu w Jeruzálem przed tym oł-
23 tarzem będźiećie modłę czynić. A ták podźcie teraz do Páná mego Królá Asyriyskiego/á dam wam dwá tysiącá koni/iedno tego pátrzćie będźiećie-
24 li mieli ie kim osádźić. Bo iáko sie wy możećie zástáwić iednemu pánu naymnieyszemu z sług páná mego? Czyli dusfaćie w Egypćie dla wozow
25 y iezdnych? Czylim bez woli Páńskiey przyćiągnął ná to mieysce/ ábym ie zburzył? Pan mi rzekł: Jedź do tey źiemie/ spustosz ią.
26 Rzekli potym Eliáchim syn Helchie/y Sobná pisarz/y Joáche do Rábsaká. Prośimy ábyś nam służebnikom swym mowił iezykiem Syriyskim: bo rozumiemy ten iezyk/á nie mow do nas po żydowsku/ gdy słyszy
27 lud ktory iest ná murze. Odpowiedźiał im Rábsaces/ mowiąc: Coż do twegoż páná álbo do ćiebie posłał mię Pan moy/ ábym te rzeczy mowił: á nie wiecey do mężow ktorzy śiedzą ná murzech/ áby iedli gnoy swoy/ y
28 pili mocz swoy pospołu y z wámi? Stánął tedy Rábsaces/y wołał głosem wielkim po Żydowsku/ y rzekł: Słuchayćie słow Królá wielkiego/
29 Królá Asyriyskiego. Ták mowi Krol: Niechay was niezáwodźi Eze-
30 chiasz: boć was nie będźie mogł wydrzeć z ręki moiey. A niech wam potuchy nie dodawa o Pánie/ mowiąc: Wydrze/ á wyswobodźi nas Pan
31 Bog/ á niepoda miástá tego w ręce królá Asyriyskiego. Nie słuchayćie w tym Ezechiaszá. Bo wam to obiecuie Krol Asyriyski/ vczyńćie zemną co wam iest pożyteczno/ á wynidźćie do mnie: á będźie káżdy pożywał winá z winnice swey/ y Figi z drzew swoich: y będźiećie pić wody z cystern
32 wászych/dotąd áż ia przyiádę/ y záprowádzę was do źiemie ktora iest podobná źiemi wászey/ do źiemie rodzáyney y dáiącey obfite vżytki winá/ chlebá/winnic/oliwy/oleiu/ y miodu: á zostániećie żywi/á nie pomrzećie. Nie słuchayćie Ezechiaszá ktory was zwodźi/ mowiąc: Pan wybáwi
33 nas. A za wybáwili bogowie pogáńscy źiemie swą z ręki królá Asyriyskie-
34 go? Gdźie teraz bog Emath/y Arffád? Gdźie teraz bog Seffárwáński/
35 Aná y Awá? A wyswobodźiliż Sámária z ręki moiey? A ktorzyż to ze wszech Bogow źiemskich/ ktorzyby wyrwázyli źiemie swą z ręki moiey:
36 żeby mogł wydrzeć Pan miásto Jeruzálem z ręki moiey? Milczał tedy lud/ á nie odpowiedźiał mu niczego: bo mieli zakazánie od królá/áby mu
37 nic nie odpowiádáli. Wroćił sie tedy Eliáchim syn Helchie Márszałek nadworny/ y Sobná pisarz/ y Joách syn Asaff kánczlerz/ do Ezechiaszá rozdárszy ná sobie odźienie/ y powiedźieli mu słowá Rábsakowe.

Senácheryb vrąga Bogá żywego.

Bluźnienie Senácherybowe.

Tubi 1. A 24.

Kápit: 19.

¶ Ezechyasz y Isaias gdy sie z prośbą obroćili do Páná Bogá/o wybáwienie y pomstę bluźnierstwá Rábsákowego/Anioł Páński poraźił Asyriyczykow sto ośmdźieśiąt á pięć tysiecy/ Senácheryb krol vćiekáiąc od synow swych zábit w kośćiele bałwáńskim.

Isaie 37. ✝ 1.

1 Togdy vsłyszał Ezechiasz krol/rozdárł ná sobie odzienie/á odział sie worem/y wszedł do domu Páńskiego. 2 Y posłał Eliáchimá márszałká nadworneg/y Sobne pisarzá/y stárszé z kápłanow obleczone w wory/do Esaiszá proroká syná Amosowego. 3 Ci rzekli do niego: To mowi Ezechiasz: Dzień vcisku/y łáiánia/ y bluznienia dzień ten to. Doszli synowie ku porodzeniu/á mátká sił nie ma. 4 Owa snadź Pan Bog twoy vsłyszy wszystkie słowá Rábsaká/ktorego posłał krol Asyriyski pan iego/ áby vragał Bogu zywemu/ á gánił słowy ktore Pan Bog twoy słyszał: vczyń modlitwe zá ten ostátek ludu/ktory iest náleziony. 5 Przyszli tedy sludzy krolá Ezechiaszá do Isaiaszá. Y rzekł do nich Isaiasz: 6 Ták powiedzcie pánu wászemu: Pan ták mowi: Nieboy sie słow ktoreś słyszał/ ktoremi mie vragáli służebnicy Krolá Asyriyskiego. 7 Otoć ia puszcze náń duchá/á vsłyszy nowine/ á wroci sie do ziemie swey/ á zráże go mieczem w ziemi iego.

¶ Ezechiasz krol sie do Ezáiaszá posły áby sie modlił zań.

¶ Obiecuie Pan zwycięstwo.

8 Wrocił sie potym Rábsaces/y zástał krolá Asyriyskiego dobywáiacego Lobny: bowiem był vsłyszał że odstąpił od Láchis. 9 A gdy vsłyszał o Táráku krolu Murzyńskim/powiedáiac: Oto wyszedł áby walczył przeciwko tobie. Y szedł przeciwko iemu: wypráwił posły do Ezechiaszá/mowiac: 10 Powiedzcie ták Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu: Niechay cie niezáwodzi bog twoy w ktorym masz nádzieie/ áni mow: Nie przyidzie Jeruzálem w rece krolá Asyriyskiego. 11 Bo sameś o tym słychał/ co czynili krolowie Asyriyscy wszystkim ziemiam/iáko ie spustoszyli/ á wiec ty sam bedzieś mogł byc wybáwion? 12 A za wyzwolili Bogowie pogáńscy one wszystkie/ktore spustoszyli oycowie moi/to iest/Gozan/y Hárán/y Reseff/ y syny Eden ktorzy byli w Telásar? 13 Gdzie teraz krol Emát/ y krol Arfád/ y krol miástá Seffárwáim/ Aná y Awá.

Esaie 7. ✝ 9.

Bluźnierstwo Senácherybowe.

14 A gdy wziął Ezechiasz list z rąk posłow/y przeczedł gi/wstąpił do domu Páńskiego: y rozpostárł gi przed Pánem/y modlił sie przed obliczno- 15 ścią iego/mowiac: Pánie Boże Izráelski/ktory siedziß nád Cherubinem/ tyś iest sam Bogiem nád wszytkimi krolmi ziemskimi: tyś stworzył niebo y ziemie. 16 Nákłoń vchá tweg á słuchay/otworz Pánie oczy twoie/á pátrz: á słuchay wszystkich słow Senácherybowych / ktory ná to posłał/ áby nam zgánił Bogá żywego. 17 Wprawdzieć Pánie/Asyriyscy krolowie rozproszyli narody/ y ziemie ich pokázili/ 18 y bogi ich pomiotáli w ogień. Bo niebyli bogowie/ále vczynki rąk ludzkich z drzewá y kámienia/y wytrácili ie. 19 A ták teraz Pánie Boże nász/ wybaw nas z ręki ich/ áby zwiedziáły wszystkie krolestwá ziemskie/że ty iesteś sam Pan Bog.

Modlitwá Ezechiaszowá.

20 Y posłał Izáiasz syn Amos do krolá Ezechiaszá/mowiac: To mowi Pan Bog Izráelski: Ocoś mie zadał z strony Sennácheryb krolá Asyriyskiego/słyszałem. 21 A te są słowá ktore mowił Pan Bog o nim: Wzgárdziłá tobą/y vragałá pánno corko Syońska: zá tobą stoiac kiwałá głową pośmiewáiac sie corko Jerozolimska. 22 Komuś vragał/ y kogoś bluznił? ná kogoś sie wyniosł głosem twoim? á podniosłeś w niebo oczy twoie? przeciw świetemu w Izráelu. 23 Przez służebniki twoie vragałeś á przymawiał Pánu/mowiac: W mnostwie wozow moich wiáchałem ná wysokości gor/ná wierzch Libanu/ y wyciałem wysokie Cedry iego/ y wyborne Jodły iego. Y przyszedłem áż do gránic iego/ y lás Kármelu gory iam wyrabił. 24 Y piłem wody cudze / y osuszyłem nogámi memi wszystkie wody zámknione.

Ezáiasz Ezechiaszá pocieszył/opowiedáiac mu zwycięstwo.

25 Y zaliś nie słychał com czynił od początku? Od stárych dni vczyniłem to/ á terazem ie przywiodł. Y będą ku vpadku pagorkom z obu stron

walczącym/

26 walczącym/ miástá obronne. A ktorzy śiedzą w nich/ zemdleli ná ręce/ zádrżeli/ y zelżeni są/ stáli śię iáko śiáno ná polu/ á zielona trawa ná dáchu/ 27 ktora pierwey vwiedłá/ niżli śię dostáłá. Mieszkánie twoie/ wyśćie y weśćie twoie/ y drogę twoię iam przewiedział/ y tę popędliwość twoię prze- 28 ćiwko mnie: Ośáláłeś ná mię/ á pychá twoiá wstąpiłá do vszu moich: á ták záwlokę obrączkę w nozdrzá twoie/ á wędźidło w vstá twoie/ y 29 przywiodę ćię záś drogą ktorąś przyszedł. A tobie Ezechiaszu to będźie známię/ Pożyway tego roku co naydźiesz/ á drugiego roku te rzeczy ktore śię dobrowolnie rodzą: á trzećiego záś roku/ śieyćie/ żnićie/ sadźćie winnice 30 y pożywáyćie owocow ich. Y co kolwie zostánie z domu Judá/ puśći ko- 31 rzenie nádoł y vczyni owoc wzgorę. Abowiem z Jeruzálem wynidą ostátki/ á to co będźie zbáwiono z gory Syońskiey: Záwiszna miłość Páná Bogá zastępow vczyni to.

32 A przetoż/ ták mowi Pan o krolu Asyriyskim: Nie wnidźie do miástá tego/ áni strzały ná nie wystrzeli/ áni go záprzątnie tarcz/ áni go też obto- 33 czy wálem. Tą drogą śię wroći ktorą przyszedł á do tego miástá niewni- 34 dźie mowi Pan: Zásczycę to miásto/ y wyswobodzę ie dla mnie/ y dla Dawidá sługi mego.

Angioł pobił 1850. woyska Sennácherybowego. Tob: 1. ꝟ 21. Eccl:48. ꝟ 24. Esaie 37. ꝟ 35. 1. Mac:7. ꝟ 41. 2. Mac:8. ꝟ 19.

35 Y stało śię oneyże nocy/ przyszedł Angioł Páński/ y pobił w obozie Asyriyskim sto ośmdźieśiąt y pięć tyśięcy. A gdy wstał ráno/ vyźrzał wszystkie ćiáłá martwe: y wnet śię ruszył od miástá Jeruzálem y odszedł. Wro- 36 ćiwszy śię Sennácheryb Krol Asyryiski/ mieszkał w Niniwie. A gdy czy- 37 nił modłę Nesroch Bogu swemu w kośćiele Adrámelech y Sáráśár/ synowie iego zámordowáli gi mieczem/ y vćiekli do źiemie Armeńskiey. A Krolował po nim Asárháddon syn iego.

Kápit: 20.

§ Ezechiasz vzdrowion/ znák wźiął/ Krol Bábiloński przez posły ráduie śię z zdrowia iego/ máiętność im swą okazał/ prze co był od Izáiaszá karán/ y niewoley Bábilońskiey opowiedzenie wźiął/ potym vmárł/ á Mánáses syn iego kroluie záń.

1 WOne dni/ zániemogł krol Ezechiasz ná śmierć: á przyszedł do niego Izáiasz prorok syn Amos/ y rzekł mu: Toć mowi Pan Bog: Rozpraw dom swoy/ bo vmrzesz á nie bę- 2 dźiesz żyw. Tedy on obroćiwszy śię twarzą ku ścienie/ prośił páná rzekąc: 3 Proszę ćię Pánie pámiętay żem chadzał przed tobą w prawdźie/ y w sercu doskonáłym/ á żem czynił przed tobą co śię tobie podobáło. Y płákał Eze- 4 chyasz płáczem wielkiem. A pierwey niżli doszedł Izáiasz ná puł śieni/ stá- 5 ło śię słowo Páńskie do niego/ rzekąc: Wroć śię/ á powiedz Ezechiaszowi wodzowi ludu mego: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyszałem prośbę twoię/ y widźiałem łzy twoie/ á otoż vzdrowiłem ćię: trzećie- 6 go dniá wnidźiesz do kośćiołá Páńskiego. A przydam ieszcze dniom twoim piętnaśćie lat: ále y z ręki krolá Asyriyskiego wyzwolę ćię/ y to miásto: y obronię to miásto dla mnie/ y dla Dawidá sługi mego.

2. Par:32. ꝟ 24. Esaie 38. ꝟ 1. Eccl:48. ꝟ 26.

7 J rzekł Izáiasz: Przynieśćie mi bryłę Fig: Ktorą gdy przynieśli/ przy- 8 łożyli ná wrzod iego y vzdrowion iest. Y rzekł Ezechiasz do Izáiaszá: Ktore będźie známię iż mię Pan Bog vzdrowi/ á iż mam wniść dniá trze- 9 ćiego do kośćiołá Páńskiego? Y rzecze mu Izáiasz. Toć będźie známię od Páná że to ma vczynić co mowił. Chcesz áby wstąpił ćień dźieśiąćią 10 liniy: Czyli áby śię wroćił ták wiele stopniow. Y rzekł Ezechiasz: Łatwieć przyrość ćieniowi ná dźieśięć liniy/ áni chcę by to było: ále żeby śię wspák

§ Ezechiasz Krol przez znák ku zdrowiu przyszedł

wspák wrocił dziesiácia stopniow. Wzywał tedy Izáiasz prorok Páná Bogá: Y wrocił cień przez linije/ przez ktore iuż był zászedł ná Zegárze Acházowym wstecz dziesiácia stopniow. 11

Tegoż czásu posłał Berodách Báládán/syn Báládánow Krol Bábiloński/ listy y dáry do Ezechiaszá: bo był vsłyszał że zániemogł Ezechiasz. 12

Isaie 39. ℣ 1.

¶ Ezechiasz postom Bábilońskim okázuie skárby swoie.

Y był rad Ezechiasz gdy do niego przyiácháli/ y okazał im dom wonnych ziół/y złoto/y srebro/y oleyki/ y máści rozmáite/ y dom sprzętow swoich/ y co iedno miał w skárbiech swoich. Nie było tego w domu y we wszey władzy iego/czegoby im krol Ezechiasz nie vkazał. 13

Przyszedł tedy Izáiasz prorok do krolá Ezechiaszá/y rzekł do niego: Co powiedáli ci mężowie/ á skąd przyiácháli do ciebie? Odpowiedział mu Ezechiasz: Z dálekiey strony przyiácháli do mnie/ z Bábilonu. 14 A on odpowiedział: Coż widzieli w domu twoim? Rzekł Ezechiasz: Wszystko cokolwiek iest w domu moim/ widzieli. Niczego niemász czegobych im nie vkazał w skárbiech moich. 15 Tákże Izáiasz rzekł Ezechiaszowi: Słuchay słowá Páńskiego. 16 Oto przyidą dni/ że będzie zábrano wszystko cokolwie iest w domu twoim/y co záchowáli oycowie twoi áż do dzisieyszego dniá/do Bábilonu. Nie zostánie nic/ mowi Pan. 17 Ale y syny twoie ktorzy wynidą z ciebie/ktore będziesz miał/zábiorą/á będą trzebieńcámi ná dworze krolá Bábilońskiego. 18 Y rzekł Ezechiasz do Izáiaszá: Dobra iest mowá Páńska/ ktorąś mowił: Niechay tylko będzie pokoy y prawdá zá dni moich. 19 A inne mowy krolá Ezechiaszá/y wszystká moc iego/ y iáko vczynił staw/y przywiodł wodę do miástá/y wwiodł wody: te wszystkie są nápisane w księgách słow y dni krolow Judskich. 20 Y zásnął Ezechiasz z oycy swemi. A krolował Mánáses syn iego zań. 21

Ezáiasz opowiáda karánie Ezechiaszowi/ dla okazánia skárbow.

Kápit: 21.

¶ Mánásses báłwochwálstwá stroi/dla tegoż Pan mu opowiedział/że miał zgłádzić pokolenie Judskie y Jeruzálem/po nim kroluie Amon/ á gdy tego słudzy zábili/ krolował Jozyás.

Dwánaście lat miał Mánásses/kiedy krolowáć począł/á krolował w Jeruzálem piećdziesiąt y pięć lat: imię mátki iego Háffsibá. 1 Y czynił złe rzeczy przed oblicznością Páńską/ według obyczáiu báłwánow pogáńskich/ ktore wygłádził Pan przed obliczym synow Izráelskich. 2 Y obrocił się á pobudował wysokości/ ktore był pokáził Ezechiasz oćiec iego/ y wywiodł ołtarze Báálowe/ y náczynił gáiow iáko y Acháb krol Izráelski: y dawał cześć wszystkiemu rycerstwu niebieskiemu/y służył mu. 3 Y wybudował ołtarze w domu Páńskim/ o ktorym kościele rzekł był Pan: W Jeruzálem położę imię moie. 4 Y nabudował ołtarzow wszemu rycerstwu niebieskiemu w obu sieniách kościołá Páńskiego. 5 Y przewiodł syná swego przez ogień: y wieszczby stroił/y pilnował latánia ptászego/ y náczynił wieszczkow/ y námnożył tych ktorzy wrożyli/áby iedno czynił złe przed Pánem/á żeby go ku gniewu przywiodł. 6 ¶ Y postáwił báłwáná lesnego/ ktory był vczynił w kościele Páńskim/o ktorym kościele mowił Pan do Dawidá/y do Sálomoná syná iego. W tym kościele y w Jeruzálem/ ktorym sobie obrał ze wszystkich pokoleń Izráelskich/ położę imię moie ná wieki. 7 A więcey nie dopuszczę ruszyć się nogam ludu Izráelskiego z tey ziemie/ ktorąm dał oycom ich. 8 Wszákże tym sposobem będąli strzegli skutkiem tego wszystkiego com im przykazał/ y wszystkieg zakonu/ktory im roskazał sługá moy Moizesz. Ale oni byli

2. Par:33. ℣ 1.

2. Reg:7. ℣ 10
Iere:32. ℣ 34.

2. Reg:7. ℣ 10.
3. Reg:8. ℣ 16.
& 9. ℣ 3.

9 oni byli nieposłuszni/ y dáli śię zwieść Mánássessowi/ áby czynili złe nád wszystkie pogány/ ktore ztárł Pan Bog przed oczymá synow Izráelskich. 10 Y mowił Pan przez ręce sług swoich prorokow/ mowiąc: Że Mánáses 11 krol Judski vczynił te nagorsze brzydkośći/ nád wszystkie złe rzeczy ktore czynili przed nim Amorreyczykowie/ á że też y lud Judski przywiodł w 12 grzech prze nieczystoty swe/ dla tego to mowi Pan Bog Izráelski: że oto ia przywiodę złe rzeczy ná Jeruzálem y ná pokolenie Judá: iż kto ie kolwiek vsłyszy/ zápiszczy mu w obu vszu. 13 Y wyciągnę ná Jeruzálem powrozek Sámáriyski/ y ciężę domu Achábowego: á zgłádzę Jeruzálem/ iáko wiec zcieráią z tablice co nápisano: á ztárwszy/ obrocę y bedę ná nim często kryślał prętkiem. 14 A opuszczę ostátek dziedzictwá mego/ y wydam gi w ręce nieprzyiaćioł iego. Y będą ná spustoszenie/ y ná łupież wszystkim 15 przećiwnikom swoim: przeto że złe czynili przedemną/ y trwáli pobudzáiąc mnie/ od dniá gdy wyszli oycowie ich z Egiptu/ áż do dniá ninieyszeg.

Iere: 15. a. 4.

16 Nád to ieszcze Krol Mánáses/ bárzo wiele krwie niewinney przelał/ ták że nią nápełnił Jeruzálem po vstá: procz grzechow swoich/ ktoremi przywiodł ku grzechowi lud Judski/ áby złe czynił przed Pánem. 17 A ostátek słow Mánássessowych y wszech spraw/ y grzech iego ktorym grzeszył: opisano iest w księgách słow y dni krolow Judskich. 18 Zásnął potym Mánásses z oycy swoimi/ y pogrzebion iest w ogrodźie domu swego/ w ogrodźie Ozá. A po nim krolował Amon syn iego.

Mánássea vmárł.

19 We dwu á dwudźiestu lat był Amon/ gdy krolowáć począł: á krolował w Jeruzálem dwie lećie. Imię mátki iego Mesálemet corká Hárusowá z Játebá. 20 Czynił y ten złe przed Pánem/ iáko y oćiec iego Mánáses. 21 Chodźił temi wszystkiemi drogámi/ po ktorych chodźił oćiec iego. Y służył plugáwośćiam/ ktorym służył oćiec iego/ y czynił im modłę/ opuśćiwszy Páná Bogá oycow swoich/ 22 y nie chodźił po drodze Páńskiey. 23 Y nástroili nań zdrády niektorzy sludzy iego/ y zábili krolá w domu iego. 24 A lud źiemie pobił wstystkie ktorzy sie byli spiknęli ná krolá Amon: á vczynili sobie krolem miásto niego Jozyaszá syná iego. 25 A inne rzeczy ktore mowił álbo czynił Amon/ spisane są w księgách słow y dni krolow Judskich. 26 Y pogrzebli go w grobie iego/ w ogrodźie Ozá. A krolował zań Jozyás syn iego.

Amon zábie od swych sług.

Kápit: 22.

§ Jozyas odnawia kośćioł Boży ku służbie Páńskiey. Náleźiono Deuteronomium księgi piąte Moizeszowe. Przyszły vpadek pokolenia Judá dla grzechow iego Holdá prorokini oznáymia.

1 Wośmi lat był Jozyás gdy krolowáć począł: á krolował w Jeruzálem rok y trzydźieśći. Imię mátki ieg Jdydá/ corká Adáiowá/ z Besekáth. 2 Y czynił co sie podobáło Pánu Bogu/ y chodźił po wszystkich drogách Dawidá oycá swego: nie vstępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. 3 Osmnastego roku krolá Jozyaszá/ posłał krol Sáffán syná Asalia/ syná Mesulám pisarzá kośćiołá Páńskiego/ 4 roskázuiąc mu: Idź do Helchiasa kápłaná nawyższego/ áby były zebráne pieniądze ktore są wniesione do kośćiołá Páńskiego/ ktorych wrotni kośćielni názbieráli od ludu/ 5 żeby wydáne były ná rzemieslniki przez vrzędniki domu Páńskiego: ktorzy niechay ie ná te wydáią ktorzy robią w kośćiele Páńskim/ ná opráwę kośćielnego przykrycia: 6 to iest/ ná cieśle y ná murárze/ y ná te ktorzy záprawiáią gdzie sie co obáliło: á żeby nákupiono drzewá/ kámienia z gor/ ná opráwę kośćielną. Ale niech im pod liczbą y

2.Par.34.a.1.

§ Stára sie Jozyász o popráwę kośćiołá.

pod wagą

pod waga śrebrá ktore będą bráć / niedáia: ták niechay máia w mocy y w wierney ręce v śiebie. 7

Deuteronomium piąte kśięgi Moizeszowe náleziony.

A rzekł Helchiás Biskup do Sáffáná pisarzá: kśięgi zakonu nálazłem w domu Páńskim. A dał Helchias kśięgi Sáfánowi pisárzowi / y czedł ie. Przyszedł potym Sáffán pisarz do krolá / y dał mu spráwę o tym co mu był poruczył / rzekąc: Zebráli iuż śludzy twoi pieniądze / ktore sa nálezione w domu Páńskim: y dáli áby ie rozdano rzemieślnikom y przedniłom nád robotámi domu Bożego. Powiedział też Sáffán pisarz krolowi / mowiąc: Dał mi też kśięgi Helchiás kápłan / ktore gdy czedł Sáffán przed krolem / á krol vsłyszał słowá kśiąg zakonu Páńskiego / rozdárł ná sobie odźienie. A przykazał Helchiášowi kápłanowi / y Achikám synowi Sáffan / y Achoborowi synowi Micháiowemu / y Sáffán pisárzowi / y Asaiassowi śludze swemu / rzekąc: Idźcie / porádźcieś śie Páná o mnie / y o ludu / y o wszystkim pokoleniu Judskim / o słowiech tych kśiąg ktore są nálezione. Bo śie gniew wielki Páná Bogá ná nas rospalił: iż nie słucháli oycowie nászy słow tych kśiąg / izby to wszytko czynili co nam iest w nich opisano. 8 9 10 11 12 13

Jozyás rádźi śie páná przez Holdę prorokinię.

Szli tedy Helchiás kápłan / y Achikám / y Achobor / y Sáffán / y Asaia / do Holdám prorokiniey / zony Sellowey syná Thekue / ktory był syn Aárása śtrozá szat / ktora mieszkáłá w Jeruzálem / we wtorym. A mowili do niey: Oná im odpowiedźiáłá. To mowi Pan Bog Izráelski: Powiedźcie mężowi temu ktory was do mnie posłał. To mowi Pan: Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieysce / y ná obywátele iego / wszystkie słowá zakonu ktore czedł krol Judski. Bo mie opuśćili / á ofiáry czynili bogom obcym drázniąc mie wszystkimi vczynkámi rąk swoich: y rospali śie gniew moy ná tym mieyscu / á nie będźie vgászon. A krolowi Judskiemu ktory was posłał ábyśćie śie rádźili Páná / ták powiecie: To mowi PAN Bog Izráelski. Przeto iżeś słuchał słow tych kśiąg / á że śie vlękło serce twoie / á vkorzyłeś śie przed Pánem / vsłyszawszy słowá náprzećiwko mieścu temu / y iego obywátelom / to iest / że będą w śtretwiáłość / y w przeklectwo: á rozdárłeś száty swoie / y płakałeś przedemną / á iam ćiebie wysłuchał / mowi Pan. Przeto wezmę ćię do oycow twoich / y będźiesz pochowan do grobu twego w pokoiu / áby niewidźiáły oczy twoie wszego złego / ktore mam przywieść ná to mieysce. 14 15 16 17 18 19 20

Kápit: 23.

¶ Jozyás báłwány y ołtarze ich pokáźił / kośći báłwochwálcow palił / y wielkanoc obchodźił / potym ná woynie zábit / po nim kroluie syn iego Joachás / ktorego Fáráo więźniem wźiął do Egyptu / zástáwiwszy ná iego mieyscu Eliácym.

2.Par:34.b.30

Dáli spráwę Krolowi o tym co im powiedźiáłá. Ktory hnet rozesłał: y zebráli śie do niego wszyscy stárszy pokolenia Judskiego / y miástá Jeruzálem. 1

Jozyasz czytał kśięgi zakonu przed ludem.

Wszedł tedy krol do kośćiołá Páńskiego / y wszyscy mężowie Judscy / y wszyscy ktorzy mieszkáli w Jeruzálem z nim kápłani y prorocy / y wszystek lud od máłego do wielkiego: y czytał gdy wszyscy słyszeli wszystkie słowá kśiąg przymierza / ktore nálezione są w kośćiele Páńskim. A stánął krol ná wschodźie / y vczynił przymierze przed Pánem / żeby chodźili zá Pánem / y strzegli przykazánia iego / y świádectw / y obrzędow zupełnym sercem / y wszystka duszą / áby znowili słowá przymierza tego / ktore były opisane w onych kśięgách. A przyzwolił lud ná vmowę. 2 3

A przykazał

4 A przykazał krol Helcyasowi Biskupowi/ y kápłanom we wtorym rzedzie/ y wrotnym/ áby wyrzucili z kościołá Páńskiego wszystko naczynie ktore było spráwiono Báálowi/ y leśnym báłwánom/ y wszystkiemu rycerstwu niebieskiemu: y popalił ie precz zá Jeruzálem w padole Cedron/ y niosł proch ich do Betel.

Eccl:49.v.3.
Jozyás krol pokáził y popalił báłwány.

5 Wygłádził takież księża báłwáńska/ ktorych byli postánowili krolowie Judscy/ áby ofiárowáli po gorách w mieściech Judskich/ y około Jeruzálem. A te ktorzy palili zapal wonny Báálowi/ y Słońcu/ y Księżycowi/ y dwánaście známionam niebieskim/ y wszystkiemu rycerstwu niebieskiemu.

6 A kazał wynieść Gay z domu Páńskiego precz z Jeruzálem do padołu Cedron: y támże gi spalił/ á w proch obrocił/ y posypał po mogiłách grobow ludu pospolitego.

7 Pokáził też budki niewieściuchow/ ktore były w domu Páńskim/ ná ktorych działy niewiásty iákoby domki leśne.

8 A zebrał wszystkie kápłany z miast Judskich/ y zgwałcił á pokáził wszystkie wysokości ná gorách/ gdzie wiec ofiárowáli kápłani/ od Gábáá áż do Bersabee. A pokáził ołtarze bran/ w weściu dodr wi Jozue książeciá miástá/ ktore drzwi były po lewey stronie brony mieysckiey.

9 Wszákże iednák nie przystepowáli Księża báłwáńscy do ołtarzá Páńskiego w Jeruzálem: ále tylko iadáli przáśne chleby miedzy brácia swoia.

10 Splugáwił też Toffet/ ktore iest w padole syná Ennom: áby żaden nie poświecał syná swoiego álbo corki przez ogień/ Molochowi.

11 Odiął też konie/ ktorych byli nádáli krolowie Judscy Słońcu/ w drzwiách kościołá Páńskiego/ wedle kuczki Nátáná Melechá trzebieńcá/ ktory był w Fárwárym. Wozy też słoneczne popalił w ogniu.

12 Ołtarze takież ktore były ná wierzchu wieczerniká Acházowego/ ktorych náczynili krolowie Judscy. A ołtarze ktorych nábudował Mánáses w obu sieniách kościołá Páńskiego/ pokáził krol/ á bieżąc ztąd/ wysypał popioł ich w strumień Cedron.

13 Wysokości też ktore były w Jeruzálem/ po práwey stronie gory obrázenia/ ktore był zbudował Sálomon krol Izráelski Astárotowi báłwánowi Sydońskiemu/ y Chamos obrázeniu Moábskiemu/ y Melchom brzydkości synow Ammon/ pokáził Krol.

3.Reg:11.v.7.

14 A połamał słupy/ á lásy powyrebował: y nápełnił te mieyscá kościámi vmárłych.

15 Nád to y ołtarz ktory był w Bethel/ y wysokość ktora był vczynił Jeroboám syn Nábáthow/ ktory przywiodł ku grzechowi lud Izráelski. A ołtarz on wysoki skáził y spalił/ y zstárł ná proch/ y lás takież wypalił.

3.Reg:12.v.28

16 Obrociwszy sie Jozyas vyźrzał tám groby/ ktore były ná gorze: y posłał/ á wybrał z nich kości/ y spalił ie ná ołtarzu/ y splugáwił gi/ według słowá Páńskiego ktore mowił mąż Boży/ ktory przepowiedział te słowá

17 y rzekł: Co to zá napis ktory widzę? Odpowiedzieli mu mieszczánie miástá onego. Jest to grob człowieká Bożego/ ktory był przyszedł z Judá/ y opowiedział te słowá/ ktoreś teraz vczynił ná ołtarzu Bethel.

3.Reg:13.v.2.

18 A rzekł: Niechayćiesz go/ żaden nieruszay kości iego. A zostáły sie ná swym mieyscu kości iego/ z kościámi onego proroká/ ktory był przyszedł z Sámáriey.

19 Nád to y wszystkie kościoły Báłwańskie/ ktore były w mieściech Sámáriyskich/ ktorych náczynili krolowie Izráelscy/ áby przypędzáli Páná Bogá ná gniew/ pokáził Jozyás: y vczynił im ná wszem ták/ iáko poczynił w Bethel.

Jozyás pobił wszystkie kápłany Báálowe.

20 A pobił wszystkie księża Báłwáńska/ ktorzy mieli ołtarze w opiece/ y popalił kości ludzkie ná nich: potym sie wrocił do Jeruzálem.

21 A przykazał wszystkiemu ludu/ mowiąc: Czyńcie Fáze Pánu Bogu wászemu/ według tego iáko opisano iest w księgách przymierza tego.

2.Par:35.v.3.
3.Esdr:1.v.1.

22 A nie stáło sie tákie Fáze od czásu Sedziow/ ktorzy sądzili lud Izráelski/ y

po wszystkie dni krolow Izráelskich/y krolow Judskich/ iáko osimnastego 23 roku krolá Jozyaszá/stáło sie to Fáze Pánu w Jeruzálem. Ale y wieszczki 24 y wrogi/y obrázy báłwáńskie/y plugástwá/y brzydkości/ktore były w ziemi Judskiey/y w Jeruzálem/ wygłádził Jozyás: áby postánowił słowá zakonu/ktore są nápisane w księgách/ ktore nálazł Helchiás káplan w kościele páńskim. Niebył temu podobny krol przed nim/ktoryby sie náwrocił 25 do Páná Bogá w zupełnym sercu swym/y ze wszystkiey duszе swey/ y we wszystkiey mocy swoiey/według wszystkiego zakonu Moizeszowego: áni po nim żaden powstał ktoryby mu był rowien. Wszákoż iednák nie odwrocił sie Pan od gniewu popędliwości swoiey wielkiey/ ktora sie był 26 rozgniewał ná lud Judski/dla grzechow ktoremi go był nárušył Mánáses. Y rzekł Pan: Też y pokolenie Judskie zárzuce od oblicza mego/ iákom wyrzucił lud Izráelski: y porzuce to miásto/ ktorem był obrał sobie 27 Jeruzálem/y dom o ktorymem mowił: Będzie tám imie moie. A inne rzeczy ktore álbo mowił/ ábo czynił krol Jozyás/nápisane są w księgách słow 28 y dni krolow Judskich.

Infr: 24.✠.2.

Zá dni iego/ przyciągnął Fáráo Necháo krol Egyptski przeciwko krolowi Asyriyskiemu/ do rzeki Euffráten: y wyciągnął krol Jozyás przeciwko iemu. Y zábit iest w Mágeddo gdy sie z nim potkał. Y nieśli go vmárłego służebnicy iego z Mageddo: á przyniozszy do Jeruzálem/ pochowáli w grobie iego. Y wziął lud ziemie Joachásá syná Jozyasowego: y pomázáli go/á vczynili krolem ná mieyscu oycá iego. Trzy y dwádzieściá lat miał Joáchás gdy krolowáć począł/ á krolował trzy księżyce w Jeruzálem. Jmie mátki iego Amitał/corká Jeremiaszá z Lobná. Czynił też y ten źle przed Pánem: we wszystkich rzeczách ták iáko czynili oycowie iego. Y zwyciężył go Fáráo Necháo w Reblatá/ktore iest w ziemi Emáth/áby nie krolował w Jeruzálem. Y włożył nád to dań pieniężną ná ziemie/ sto cetnarow srebrá/ y cetnar złotá. Postánowił też y Krolá Fáráo Necháo/Eliácymá syná Jozyásowego/miásto Jozyasá oycá iego/ y odmienił mu imie/ zowiąc go Joákim: ále Joáchásá wziął y záwiodł do Egyptu. A złoto lepák y srebro dał Joákim Fáraonowi/ ktore było włożono ná ziemie ná káżdy rok/áby zdawano było według przykazánia Fáráonowego: á káżdego według iego przemożenia szácował/ y odbierał srebro y złoto: od ludu ziemie aby ie oddawał Fáráonowi Necháowi. Dwádzieściá y pięć lat miał Joákim/kiedy krolowáć począł: á krolował w Jeruzálem iedennaście lat. Jmie mátki iego/ Zebidá corká Fádáiá z Rumá. A czynił źle przed Pánem ná wszem/ ták iáko czynili oycowie iego.

2.Par:35.✠.20
3.Esdr:1.✠.23.
§ JOzyas zábit.
2.Par:39.✠.1.
§ KONiec KRolestwá JVdskiego.

29 30 31 32 33 34 35 36 37

Kápit: 24.

§ Po śmierci Joákimowey krolował syn iego Joáchin/tego krol Bábiloński obległ w Jeruzálem/y przywiodł go do Bábilonu/á vstáwił krolá Sedechiaszá/ktory sie też sprzećiwił krolowi Bábilońskiemu.

ZA iego dni przyiáchał Nábuchodonozor krol Bábiloński/y stał sie mu Joákim sługą przez trzy látá: á potym mu sie sprzeciwił. Y przepuścił nań Pan Bog łotrzyki Cháldeyskie/y łotrzyki Syriyskie/y łotrzyki Moábskie/ y łotrzyki synow Ammon: á dopuścił im Pan/ że wtárgneli ná lud Judski/ áby go wyniszczyli/ podług słowá Páńskiego ktore mowił przez sługi swoie proroki. A stáło sie to przez słowo Páńskie przeciwko ludu Judskiemu/izby go zgłádził od siebie dla wszech grzechow Mánássesowych/ ktore czynił: y dla krwie nie-

1 2 3

Sup: 23.✠.27.

4 winney ktorą wylał / y nápełnił Jeruzálem krwią ludźi niewinnych. A 5 dla tey rzeczy niechćiał Pan być miłośćiw. A ostátek słow Joákimowych y spraw iego/ wypisan iest w kśięgách słow y dni krolow Judskich. Y zá- 6 snął Joákim z oycy swemi. A krolował po nim Joáchin syn ieg. Już wie- 7 cey sie nie kuśił krol Egyptski by miał wyiácháć z ziemie swey. Bo był wziął krol Babiloński wszystko co iedno było królá Egyptskieg/ od zrzo- 8 dłá Egyptskiego áż do rzeki Euffráten. Ośmnaśćie lat miał Joáchin gdy począł krolowáć/ á krolował trzy mieśiące w Jeruzálem. Jmię mátki 9 iego Nohestá/ corká Elnáthánowá z Jeruzálem. Czynił y ten źle przed Pánem/ ták we wszem iáko y oćiec iego.

10 Około tego czásu przyćiągnęli słudzy Nábuchodonozorá królá Bábi- 11 lońskiego do Jeruzálem/ y obtoczyli miásto obronámi. Y przyćiągnął Ná- buchodonozor krol Bábiloński ku miástu z służebniki swemi / áby go do- 12 bywáli. Wyszedł tedy Joáchin krol Judski do królá Bábilońskiego / sam y mátká iego/ y kśiążętá/ y dworzánie/ y komornicy iego: y przyiął go krol 13 Bábiloński ośmego roku krolestwá swego. A wyniosł z támtąd wszystkie skárby domu Páńskiego/ y skárby domu krolewskiego. Y potłukł wszystko naczynie złote ktorego był náspráwiał Sálomon krol Izráelski w kośćie- 14 le Páńskim/ podług słowá Páńskiego. Y zábrał wszystek lud z Jeruzálem y wszystkie kśiążętá / y wszystkie mocarze z woyská dźieśięć tyśięcy w nie- woląc: y káżdego rzemieślniká/ y tego ktory vmiał zámieráć oboz/ á nic nie 15 zostáwiono/ chybá vbogiego ludu ziemie. Záwiodł też do Bábilonu Jo- áchiná y z mátką iego/ y żony krolewskie/ y komorniki: y Sedźie też zie- 16 mie zábrał w niewolą z Jeruzálem do Bábilonu. A wszystkich mężow mocnych śiedm tyśięcy/ á rzemieślnikow obożnych tyśiąc/ wszystkie męże mocne y waleczne: y wiodł ie krol Bábiloński więźniámi do Bábilonu. 17 A miásto niego postánowił Máthániasá stryiá iego: á przezwał go Se- dechiaszem.

Danien. 1. 1. Jeruzálem obległ Krol Bábiloński/ y skárby po- brał.

Joáchyn zá- wiedźion do Bábilonu. 2. Par: 36. 10 Esth: 2. 6. & 11. 4. Iere: 37. 1. & 52. 1.

18 Rok y dwádźieśćiá miał Sedechiasz / gdy krolowáć począł/ á krolo- wał w Jeruzálem iedennaśćie lat. Jmię mátki iego Amitál/ corká Jere- 19 miaszowá z Lobny. Y czynił też złe rzeczy przed Pánem/ ná wszem ták iá- 20 ko czynił Joákim. Bo sie gniewał Pan ná Jeruzálem / y ná lud Judski/ áż ie zárzućił od oblicza swego. Odstąpił potym Sedechiasz od Krolá Bábilońskiego.

Kápit: 25.

¶ Nábuchodonozor krol Bábiloński obległ Jeruzálem/ y dobył go/ krolowi oczy wy- łupił/ Lud wytráćił y zimał/ Kośćioł skáźił/ sprzęty kośćielne pobrał/ á Godoliasá postánowił nád ludem/ ktorego gdy Jsmáel zábił/ vćiekł lud do Bábilonu.

1 Y Stáło śie roku dźiewiątego krolestwá iego/ mie- śiącá dźieśiątego/ dniá dźieśiątego tegoż mieśiącá. Przyćiągnął Nábuchodonozor krol Bábiloński do Jeruzálem ze wszystkim 2 woyskiem swoim / y oblegli ie: y poczynili w koło obrony. Y zámkniono miásto/ y wálem obegnano/ áż do iedenastego roku krolá Sedechiaszá/ 3 dźiewiątego dniá mieśiącá: y zámogł sie bárzo głod w mieśćie/ ták że lud 4 w mieśćie chlebá niemiał: Przekowano tedy mur mieyski: y wszyscy mężowie waleczni vćiekli w nocy / drogą brony ktora iest miedzy dwie- má mury do ogrodá krolewskiego/ á Cháldeyczykowie leżeli koło miástá. Vćiekł tedy Sedechiasz drogą ktora wiedźie ku polam rownym pusty- 5 niey. Y puśćiło sie woysko Cháldeyskie po krolu Sedechiaszu/ y poimáli go ná rowniách Jerycho. Y wszyscy boiownicy ktorzy przy nim byli/ roz-

Iere: 39. 4. & 52. 4. ¶ Nábucho- donozor krol Jeruzálem dobył/ wypá- lił/ łup po- brał.

 pierzchli

Sedechiaß krol poimau ſyny mu pobito/á ſámemu oczy wyłupiono.

pierzchli ſie/y opuścili go. Poimawßy tedy królá/ przywiedli go do kro- 6
lá Bábilońſkiego/do Rebláthá: ktory przekonał go práwem. A ſyny Se- 7
dechiaßowe przed nim pobił/á ſámemu oczy wyłupił: á związawßy łán-
cuchámi/ záwiodł go do Bábilonu.

Piątego kśiężycá/ dniá śiodmego/ ten ieſt rok dziewiętnaſty królá Bá- 8
bilońſkiego. Przyßedł Nábuzárdán kśiążę woyſká/ſługá królá Bábiloń-
ſkiego do Jeruzálem/ y zápalił dom Páńſki/ y dom krolewſki/ y domy w 9
Jeruzálem: ták że wypalił wßytkie domy w Jeruzálem. A mury około Je- 10
ruzálem zburzył w około lud Cháldeyſki/ ktory był z Hetmánem. A oſtá- 11
tek ludu ktory był w mieście zoſtał/y zbiegi ktorzy byli vciekli do krolá Bá
bilońſkiegó/ y inne poſpolſtwo záwiodł á przenioſł Nábuzárdan Hetman.

Iere:27. ℣ 19.

Tylko chudzinkę á robotniczki zoſtáwił / winarze y oracze. A ſłupy mie- 12
dziáne / ktore były w kościele Páńſkim / y podſtáwki/ y morze miedziáne 13
ktore było w domu páńſkim/potłukli Cháldeyczykowie/y záwieźli wßyt-
kę miedź do Bábilonu. Konwie też y gárnce miedziáne/y kielle/y widły/ 14
y czáße/y możdżerzyki/y wßyſtko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná
poſłudze/zábráli. Takież y kádzielnice/ y bánie: ktore były złote/złote: á 15
ktore śrebrne/śrebrne: pobrał wßyſtko Hetman: to ieſt/ ſłupy dwá/ mo- 16
rze iedno / y podſtáwki ktore był vczynił Sálomon w kościele Páńſkim.

3.Reg:7.℣ 15. Iere:52. ℣ 21. 2.Par:3.℣ 15.

Wagi nie było miedzi wßyſtkiego naczynia. Ná ośmnaście łokci ieden 17
ſłup był wyſoki: á kápitel miedziány ná nim wyſoki ná trzy łokcie: y rze-
zánie ozdobne y malogránaty ná kápitellu ſłupowym/ to wßyſtko mie-
dziáne: tákoweż miał ochędoſtwo y przypráwy drugi ſłup.

Poimał też Hetman Sáráię kápłaná pierwßego / y Soffoniaßá ká- 18
płaná wtorego/y trzech wrotnych. Poimał też y trzebieńcá iednegó z miá- 19
ſtá/ ktory był przełożonym nád draby pięć mężow z onych ktorzy ſtawáli
przed krolem/ktore záchwycił w mieście: y Sofferá Hetmáná/ktory więc
ćwiczył młokoſki woienne z ludu ziemie: y ßeśćdzieśiąt mężow z poſpoli-
tego ludu/ktorzy byli nálezieni w mieście. Te wßyſtkie poimawßy Ná- 20
buzárdán Hetman/ wiodł ie do krolá Bábilońſkiego/ do Rebláthy. Y
pobił ie krol Bábilońſki/ á pozábijał ie w Rebláthá w ziemi Emmáth:
y przenieśion

22 y przeniesion á záwiedźion iest lud Judski z ziemie swoiey. A nád onym ludem ktory zostáwiono było w ziemi Judskiey / ktory był wolno puśćił Nábuchodonozor krol Bábiloński przełożył Godoliaszá syná Ahikám syná Száffánowego. Co gdy vsłyszeli wszyscy Hetmáni woysk / y sámi y oni ludźie ktorzy byli przy nich / to iest / że krol Bábiloński przełożył ludu Godoliaszá: przyszli do Godoliaszá do Másffá. Jsmáel syn Náthánie / Johánnán syn Káree / Sáráiá syn Tánehumet Netoffátyczyk / y Jezoniász syn Máácháty / ći sámi y towárzystwo ich. Y przyśiągł im Godoliasz y towárzyszom ich / mowiąc: Nie obawiaycie śie służyć Cháldeyczykom / mieszkaycie w ziemi / á służćie krolowi Bábilońskiemu / á będźiećie śie mieć dobrze. — Iere:40. b. 5. — Iere:40.

23

24

25 Y stáło śie śiodmego miesiącá / przyszedł Jsmáel syn Náthániaszá syná Elisámowego z rodu krolewskiego / á dźieśięć mężow z nim: y zábili Godoliaszá / ták że vmárł.: tákże y Zydy / y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w Másffá. Ruszywszy śie tedy wszystek lud / od máłego do wielkiego / y Hetmáni nád Rycerstwem szli do Egyptu / boiąc śie Cháldeyczykow.

26

27 Stáło śie też roku trzydźiestego y śiodmego / po przenieśieniu Joáchyná krolá Judskiego / miesiącá dwunástego / dwádźiestegó y śiodmego dniá tegoż kśieżycá. Wyniosł Ewilmerodách krol Bábiloński tego roku ktorego począł krolowáć ku gorze głowę Joáchiná krolá Judskiego z ćiemnice: y mowił mu łáskáwie: y wystáwił stolicę iego / nád stolicę innych krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie. Y odmienił iego száty ktore miał w ćiemnicy / y iádał chleb záwzdy przed obliczym iegó / przez wszystkie dni żywotá swego. Obrok mu też náznáczył vstáwiczny ktory mu dawano od krolá ná káżdy dźień po wszystkie dni żywotá swego.

28

29

30

Koniec wszystkich Kśiąg Krolewskich.

Poczynáią sie Kśięgi ktore z Greckiego zowią Párálipomenon/ to iest/ Ostátkow: że w sobie niosą to co śie w Krolewskich opuśćiło: z Zydowská/ Dibre Háiámim/ to iest/ Słowá dni.

¶ Dwoie Kśiąg podzielnych iest: w pierwßych opisuie y wylicza rod Adámow/ áż do Dawidá krolá: przytym o krolestwie Izráelskim poki było w cále. Máią w sobie Kápituł 29.

Kápit: I.

¶ Rod Adámow áż do Abrámá/ tákże Abráhámow y Ezau/ o krolech y kśiążętách Edomskich/ pierwey niżli nástáli krolowie Izráelscy.

Gene: 2. v. 7. & 4. v. 25. & 5. v. 29.

ADám/ Seth/ Enos. ¶ Káinan/ Málá- 1
leel/ Járed. ¶ Henoch/ Máthusalem/ Lámech. ¶ Noe/ 2
Sem/ Chám/ y Jáffet. ¶ Synowie Jáffetowi: Go- 3
mer/ Mágog/ Mádái/ y Jáwán/ Tubál/ Mosoch/ Thy- 4
rás. ¶ A synowie Gomerowi: Ascenes/ y Ryffát/ y 5
Thogormá. ¶ A synowie Jáwánowi: Elisa/ Thár- 6

Gene:10. v. 2.

sys/ Cetym/ y Dodánim. ¶ Synowie Chámowi: Chus/ Mesráhim/ 7
Futh/ y Chánáán. ¶ A synowie Chussowi: Sábá/ y Hewilá/ Sábá- 8
thá/ y Regmá/ y Sábáráchá. A Synowie Regmá: Sabá y Dádán. 9
¶ Chus záśie vrodził Nemrotá: ten pocżoł być możnym ná ziemi. ¶ A 10

Gene:10. v. 8.

Mesrahim záśie: vrodził Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim. ¶ Fe- 11
trusym też/ y Chásluim: z ktorych poßli Filistynowie/ y Káfftorym. 12
A Chánáán zás vrodził Sydoná pierworodnego syná swegó/ Hethea 13
tákże. ¶ Y Jebuzea/ Amorrhea/ y Gergesea. ¶ Y Hewea/ y Arácea/ y 14
Synea. ¶ Arádia też y Sámárea/ y Hámátheássa. ¶ Synowie Se- 15
mowi: Elám/ Assur. ¶ Arffáxád/ Lud/ y Arám. 16

Gene:10. v. 22 & 11. v. 10.

Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Mosoch. Arffáxád też vro- 17
dził Sale: ktory też vrodził Heberá. ¶ A Heberowi vrodzili sie dwá 18
synowie/ imie iednemu Fáleg/ iż zá iegó dni rozdzielona iest ziemiá. A imie 19
brátá iego Jektán. ¶ A Jektán vrodził Elmodádá/ Sáleffá/ Asarmothá/ 20
Járe. ¶ Adorám też y Vzál/ y Deklá. ¶ Hebál też y Abimáel/ y Sá- 21
bá. ¶ Y Offir/ y Hewilá/ y Jobáb: wßyscy ci synowie Jektánowi. 22
¶ Sem/ Arffáxad/ Sale. ¶ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Náchor/ 23
Thare/ Abram/ tenże iest Abráhám. 24

11. v. 26

A synowie Abráhámowi: Izáák/ y Ismáel. A rod ich ten iest. ¶ Pier- 25
worodny Ismáelow/ Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábsam. ¶ Más- 26

25. v. 1.

má/ Dumá/ Mássa/ Hádád/ Themá. ¶ Jethur/ Náffis/ y Cedmá. Ci 27
są synowie Ismáhelowi. 28
A synowie Cethury nałożnice Abráhámowey/ ktore mu zrodziłá: Zám- 29
rám/ Jeksan/ Mádán/ Mádian/ Jesbok/ y Sue. 30
Zás synowie Jeksanowi: Sábá/ y Dádán.. A synowie Dádánowi: 31

5. v. 4.

Assurym/ Látussym/ y Láomim. ¶ A synowie Mádiánowi: Effá/ Ef- 32
fer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wßyscy ci synowie Cetury. 33

Vrodził

34 Vrodźił też Abráhám Izáaká: ktorego ſynowie byli Ezau / y Iſráel. (Gene:21. ✠ 3.)
35 ¶ Synowie Ezau: Eliffáz/Ráhuel/Jehus/Jhelom/ y Kore. ¶ Sy- (Gene:36. ✠ 9.)
36 nowie Eliffázá: Temán/Omár/Seffi/ Gáthám/Cenes/Thámná/ y A-
37 málek. ¶ Synowie Ráhuelowi: Náháth/Sárá/Sámmá/Mezá.
38 Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Diſon/ Eſer/
39 Diſan. ¶ Synowie Lotáná: Hory/ Homám. A śiostrá Lotáná byłá
40 Thámná. ¶ Synowie Sobálá: Alián/Mánáháth/Ebál/Seffi/y O-
41 nám. Synowie Sebeonowi: Aiá/ y Aná. ¶ Synowie Aná: Dyſon.
Synowie Dyſonowi: Hámrán / Eſebám / y Jethrán / y Chárán.
42 ¶ Synowie Eſerowi: Báláán/ Záwán/ y Jákán. Synowie Dy-
ſoná: Hus/ y Arán.
43 Ci ſą Krolowie ktorzy roſkázowáli w ziemi Edomſkiey/ pierwey ni-
źli był krol nád ſyny Izráelſkimi. Bale ſyn Beorow / á imię miáſtá iego/
44 Denábá. ¶ Vmárł potym Bále / y krolował po nim Jobáb ſyn Zare z
45 Bozrá. ¶ A gdy też Jobáb vmárł / krolował ná mieyſcu iego Huſam z
46 ziemie Themáńſkiey. ¶ Vmárł też y Huſam/ y krolował zań Adád ſyn
Bádádow/ktory poráźił Mádyáná w ziemi Moábſkiey: á imię miáſtá
47 iego Awith. ¶ A gdy też Adád vmárł / krolował miáſto niego Semlá
48 z Máſreká. ¶ Ale y Semlá vmárł/ á krolował po nim Saul z Roho-
49 both/ ktore leży nád rzeką. ¶ Gdy też vmárł y Saul / krolował miáſto
50 niego Bálánán ſyn Achoborow. ¶ Ale y ten vmárł/ y krolował zań A-
dád: iego miáſtu imię było Fau. A żonę iego zwano Meetabel / corká
51 Mátred/corki Mezáábowey. ¶ A gdy Adád vmárł/poczęli być Kśiąże-
52 tá w ziemi Edomſkiey miáſto krolow: kśiąże Thámná/kśiąże Alwa/kśią-
53 że Jeteth. ¶ Kśiąże Oolibáma/ kśiąże Elá/ kśiąże Finon/ kśiąże Cenez/
54 kśiąże Themán/kśiąże Mábſar. ¶ Kśiąże Mágdyel. ¶ Kśiąże Hirám.
Ci wodzowie Edomſcy.

Kápit: 2.

¶ Rod Jákobow y Jude pátryárchy áż do Jſai oycá Dáwidowego/ y bráćiey y śioſtr iego.

1 Synowie tedy Izráelowi ći ſą: Ruben/ Symeon/Lewi/Judá/Izáchár/ y Zábulon. ¶ Dán/ Jozeff/ Beniá-
2 min/Neptálim/Gád/y Aſer. ¶ Synowie Judy: Her/Onán/
3 y Selá. Ci trzey vrodźili mu ſię z corki Sue Chánáneyki. A był Her
pierworodny ſyn Judy/był złym przed Pánem/y zábił go. (Gene:29. ✠ 32 & 30. ✠ 5. & 35. ✠ 18. Gene:38. ✠ 3. & 46. ✠ 12.)
4 A Thámár niewiaſtká ieg/ porodźiłá mu Fares/ y Zará. A ták wßyſt-
5 kich ſynow Judy / pięć. ¶ Synowie Fáresowi: Heſron / y Hámul. (Inf: 4. ✠ 1.)
6 ¶ Synowie też Zary: Sámry/Ethán/y Emán/ Chálkol też/y Dárá/ (Gene:38. ✠ 10)
7 wßyſtkich pięć. ¶ Synowie Chármi: Achár / ktory záfráſował lud (Machi. ✠ ...)
8 Izráelſki / y zgrzeßył kradźieżą rzeczy przekletey. ¶ Synowie Ethána/
9 Azárias. ¶ A ſynowie Eſronowi ktorzy ſię mu národźili: Jeráhmeel/
Rám / y Káluby / (ten ieſt Káleb.)
10 Záśię Rám vrodźił Aminádábá. Aminádáb lepák vrodźił Náházoná (Ruth:4. ✠ 19.)
11 Kśiąże ſynow Judſkich. ¶ Náháſon też vrodźił Sálmá/ od ktoreg po-
12 ßedł Booz. ¶ Booz záś vrodźił Obedá/á ten záśię vrodźił Jſai. ¶ Jſai
13 záś vrodźił pierworodnego ſyná Eliábá/ wtorego Abinádábá/ trzećiego (1. Reg:16. ✠ 13 & 17. ✠ 12.)
14 Summáá. ¶ cżwartego Náthánáelá/piątego Rádái. ¶ Szoſtego A-
15 ſomá/ſiodmego Dáwidá. ¶ Ktorych śioſtry były / Sárwia/ y Abigáil.
16 Synowie Sárwiey: Abiſai/ Joáb/ y Aſahel/ trzey.
17 Abigáil záśię porodźiłá Amáſę/ ktorego oćiec był Jether Jſmáhelczyk.

¶ Káleb syn Estronow/poiął żonę imieniem Azubá/ z ktorą miał Jerio- 18
thá: byli też synowie iego Jáser/y Sobáb/ y Ardon. ¶ A gdy vmárłá 19
Asubá/poiął zás Káleb żonę/Effráte: ktora mu porodźiłá Hur. ¶ A Hur 20
zás vrodźił Vry: á Vry vrodźił Beseleelá.

Potym wszedł Hesron do corki Máchirá oycá Gáláád/y poiął ią gdy 21
iuż był w sześćidźieśiąt lat: ktora mu porodźiłá Segubá. ¶ Ale y Se- 22
gub vrodźił Jáir/ odźierżał też trzy y dwádźieśćiá miast w źiemi Gálá-
ád. ¶ Y dobył Gessur y Arám miasteczek/ Jáir/ y Kánáth y wioski ieg/ 23
sześcdźieśiąt miast. Wszyscy ći synowie Máchir oycá Gáláád.

A gdy vmárł Esron/wszedł Káleb do Effráty. Miał też Esrom żo- 24
nę imieniem Abiá/ktora mu vrodźiłá Asur oycá Thekue. ¶ Národźili 25
się też synowie Jerámeelowi/ pierworodnemu Hesron.

Rám iego pierworodny/potym Buná/Arán/Asom/y Achiá. ¶ Poiął 26
potym drugą żonę Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora byłá mátką Onám.
¶ Ale Rámá też pierworodnego syná Jerámeelowego / ći byli synowie/ 27
Moos/Jámin/y Akár. ¶ Onám też miał syny/Semei/y Jádá: á syno- 28
wie Semei: Nádáb/y Abisur. ¶ Jmię żony Abisurowey/Abiháil/ kto- 29
ra mu vrodźiłá Ahobbán/y Molid. ¶ A synowie Nádábá byli/Säled/ 30
y Appháim. Säled ten vmárł bez dźieći. ¶ A syn Appháimá Jesy/ kto- 31
ry Jesy vrodźił Sesaná: A Sesan vrodźił Ocholai. ¶ Synowie zás 32
Jádá brátá Semei/Jeter/y Jonátán. Ale y Jeter vmárł bez dźieci. ¶ A
Jonátán miał syny Fáletá y Zyzá. Ci byli synowie Jerámeelowi / pier- 33
worodnego Ezromá.

SEsan tedy nie miał Synow iedno corki: y sługę z Egyptu imie- 34
niem Jeráá. ¶ Temu dał dźiewkę swą zá żonę: y porodźiłá mu Ethei. 35
¶ A Ethei vrodźił Náthaná/á Nátán vrodźił Zábádá. ¶ Zábád vro- 36
dźił Offálá/á Offál vrodźił Obedá. ¶ Obed vrodźił Jehu/ Jehu vro- 37
dźił Azáryaszá. ¶ Azariasz vrodźił Heles/ á Heles vrodźił Elásá. ¶ A 38
Elásá vrodźił Sysamoi/Sysamoi vrodźił Sellum. ¶ A Sellum vro- 39
dźił Jkámia/á Jkámia vrodźił Elisamá. ¶ A synowie Kálebá brátá Je- 40
rámeelowego/ Mesá pierworodny iego / ten iest oycem mieszkáiących w 41
Zyff/syná Máresá oycá Hebron. ¶ A synowie Hebron/Kore/Tháffua/ 42
Recem/y Sámmá. ¶ A Sámmá vrodźił Ráhám oycá Jerkáám: á Re- 43
cem vrodźił Sámmái. ¶ A syn Sámmái/Máoná: A Máon oćiec Bet- 44
surow. ¶ A Effá/ miłośnicá Kálebowá: vrodźiłá mu Hárám/Mozá/ 45
y Gezez. A zás Hárám vrodźił Gezez. ¶ A synowie Jáháddái: Regom/ 46
Joátám/Gesan/Fálet/Effá/ y Sááff. ¶ Miłośnicá Kálebowá Máá- 47
chá/vrodźiłá mu Säber/y Tháráná. ¶ Miał też Sááff oćiec Mádme- 48
ná/Sue oycá Máchbená/y oycá Gábaá. A corká Kálebowá byłá Achsá. 49

Ci byli synowie Kálebowi/syná Hur/pierworodnego Effrátá: So- 50
bál oćiec Káriáthiárym. ¶ Sálmá oćiec Bethleem/Háryff oćiec Beth- 51
gáder. ¶ A synowie zás byli Sobálá oycá Káriáthiárim/ktory widźiał 52
połowice odpoczynkow. ¶ A z rodu Káriáthiárym/ Jethreyczykowie/ 53
Affuteyczykowie/ y Semátheyscy/y Máserei. Z tych wyszli Sáráitho-
wie / y Estáolitowie. ¶ Synowie Sálmá: Bethlehem/y Nethoffáty/ 54
Korony domu Joábowego/ á połowice odpoczynienia Sárái.

¶ Rodźiná też takież pisarzow ktorzy mieszkáią w Jábes/ śpiewáiąc 55
y brzmiąc / á w przybytkách mieszkáiąc. Ci są Cyneyscy / ktorzy przyszli z
gorącośći oycá domu Rechábowego.

Kápit: 3.

¶ Narod krolá Dawidá/ y krolow Judskich z rodu Dawidowego/ z syny y z dźiewkámi ich.

1 DAwid záśie miał te syny/ ktorzy śię mu zrodźili w Hebron: pierworodnego Amnoná z Achinoe Izráelitki. 2 Wtorego Danielá z Abigáil Kármelitskiey. ¶ Trzeciego Absaloná syná Máácháy corki Tholmái krolá Gessurskiego. Cżwartego Adoniásá 3 syná Aggith. ¶ Piątego Sáffáciásá z Abitál. Szostego Jetrá- 4 hámá z Egly żony swoiey. ¶ A ták ßeść mu sie vrodźiło w Hebron/ gdźie krolował siedm lat y ßeść mieśięcy. A trzydźieśći lat y trzy/ krolo- 5 wał w Jeruzálem. ¶ A w Jeruzálem vrodźili mu sie synowie/ Sym- 6 máá/ y Sobáb/ Náthán/ y Sálomon. Cżterzey z Betsabee corki Ammie- 7 lowey. ¶ Jebbáár też/ y Elisamá/ y Eliffaleth. ¶ Noge/ Neffeg/ Jáffia/ 8 Elisama/ Eliádá/ y Eliffelet. ¶ Ci wßyscy synowie Dawidowi/ procz 9 synow nałożnic. Mieli też siostrę Thámár.

Rodzay Dawidow. 2.Reg:3.℣2.

3.Reg:5.℣14

10 A syn Sálomonow/ Roboám: ktorego syn Abia vrodźił Assa. Z tego 11 też národźił sie Jozáffát ociec. ¶ Jorámow: Ten Jorám vrodźił O- 12 chozyaßá/ z ktorego wyßedł Joás/ ¶ A tego syn Amásias vrodźił Azári- 13 aßá. Zás Azáriáßow syn Joátham/ zrodźił ¶ Acházá oycá Ezechiaßowego/ z ktorego sie vrodźił Manásses.

Rodzay Sálomonow.

14 Ale y Manásses vrodźił Amoná oycá Jozyaßowego. ¶ Synowie zás 15 Jozyaßowi byli pierworodni Johánán/ wtory Joáchym/ trzeci Sedechiaß/ cżwarty Sellum.

Rodzay Jozyasow.

16 Z Joákimá národźił sie Jechoniaß/ y Sedechiaß. ¶ Synowie Je- 17 choniaßowi/ ći byli: Asyr/ Sálátyel. ¶ Melchiram/ Fadaia/ Senneser/ 18 y Jecemia/ Hosamá/ y Nadábia. ¶ Z Fádáiá sie vrodźił Zorobabel/ y 19 Semey. Zorobábel vrodźił Mosollám/ Hánnániám/ y Sálomith siostrę 20 ich/ ¶ Hásabam też/ y Ohol/ y Baráchiám/ y Hásadiam/ Josabhezed pięć. 21 ¶ Syn Hánániaßow Faltias ociec Jeseiassa/ ktorego syn Ráffáia: á tego zás syn Arnán/ z ktorego sie vrodźił Obdia/ ktoreg syn był Secheniaß. 22 ¶ Syn Secheniaßow/ Semeia: ktorego synowie Hattus/ Jegaál/ Bá- 23 ria/ Naaria/ Sáffát/ y Sesa/ ßeść w liczbie. ¶ Syn Naárie: Elionái/ 24 Ezechiáß/ y Ezrykam trzey. ¶ Syn Elionai/ Odwia/ Eliasib/ y Phelezia/ Akkub/ Johánán/ Dalaia/ y Anáni siedm.

Math:1.℣11.

Kápit: 4.

¶ Rod Judy/ modlitwá Jábezowá/ rod Symeonow/ ktorzy porázili nieprzyiaćioły/ y mießkali w źiemi ich.

1 SYnowie Judy: Fares/ Hesron/ y Chármi/ y 2 Hur/ y Sobal. ¶ A Ráiá syn Sobálow vrodźił Jáháthá/ z ktorego sie národźili/ Ahumai/ y Laad. Ty rodźiny Sara- 3 thá. ¶ To też iest potomstwo Etámá Jesrael y Jesema/ y Jedebos. Imie 4 też siostry ich/ Asalelffumi. ¶ A Fánuel ociec Gedor/ y Ezer ociec Hosa. Ci są synowie Hurowi/ ktory był pierworodny Effratj oycá Bethlehem. 5 ¶ Assur ociec Thekue miał dwie żenie/ Halaa/ y Naara. ¶ A Naara/ 6 tá mu porodźiłá Oozam/ Heffer/ Themáni/ y Ahasthary/ ći są synowie 7 Naáry. ¶ A synowie Hálaa: Sereth/ y Sáhár/ y Ethnán. ¶ A Kos 8 vrodźił Anobá y Sobábá: y rodźine Ahárehela syná Arumowego. 9 ¶ A był Jábes zacnieyßy nád brácia swoie/ á mátka iego dáłá mu imie Jábes/ mowiąc: Iżem go porodźiłá w boleśći.

Sup:2.℣4. Gene:38.℣29 & 46.℣12.

¶ Pokolenie synow Judá.

10 Wzywał ten Jábes Bogá Izráelskiego/ mowiąc: Jesli mi błogosłá-

wiąc

wiáć błogosłáwiß/ á rozßerzyß gránice moie/ y będzieli ręká twoiá zemną/ á vczynißli mi to / że mię złość niezátłumi. Y dał mu Bog o co prosił. ¶ A Káleb brát Suá / vrodził Máhirá ktory był oycem Esthon. 11
¶ A zás Esthon vrodził Bethráffá / y Seffe/ y Tehinná oycá miástá 12
Naas : Ci ſą mężowie Rechá. ¶ A ſynowie Cenezowi Othoniel/y Sáráia. Synowie Othonielá : Háthath/y Máonáty. 13

Máonáty vrodził Offrá. A Sáráia vrodził Joábá oycá padołu rzemieślniczego : tám bowiem rzemieślnicy byli. ¶ Synowie też Kálebá/ ſyná Jeffoni/Hir/Elá/ y Náhám. Synowie też Elá/ Cenez. ¶ Synowie Jáleleel : Zyff/Zyffá/Thyria/y Aſarel. ¶ A ſynowie Ezrá: Jether/ Mered/Effer/y Jálon/ vrodził też Máriá/y Sámmái/y Jezbá oycá Esthámo. ¶ Zoná też iego Judáia/porodziłá Járed oycá Gedor/ y Heber oycá Socho/y Jkuthielá oycá Zánoe. A ci ſynowie Bethiei corki Fáráonowey/ktorą wziął Mered. ¶ Y ſynowie żony Odáiey ſioſtry Náhámá oycá Ceilá/ Gármi/ y Esthamo/ ktory był z Máchuáty. ¶ Synowie też Symoná : Amnon/ y Rynná ſyn Hánán/y Thilon. A ſynowie Jeſy: Zoheth/y Benzoheth. ¶ Synowie Selá / ſyná Judy : Her oćiec Lechá / y Láádá oćiec Máreſá/ y rod domu / robiących biśior w domu przyśięgi. ¶ Y ktory kazał ſtáć Słońcu/y mężowie kłamſtwá/y beſpieczni/y poſtępuiący/ktorzy byli Kśiążęty w Moáb/ y ktorzy wroćili ſię do Lahem. A te słowá ſą ſtáre. ¶ Ci ſą gárncarze/ktorzy mießkáli w ſádzich y między opłotkámi/v krolá w ſpráwách iego/y przemießkawáli tám. 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

Gene:38.v3.

Synowie Symeonowi : Námuel/ Jámim/ Járyb/ Sárá / Saul. ¶ Sellum ſyn iego/ Mabſam ſyn iego/ Máſiná ſyn iego. ¶ Synowie Máſina : Hámuel ſyn iego/Záchur ſyn iego/Semei ſyn iego. ¶ Synow Semei ßeſnaśćie/á corek ßeść. A bráćia iego niemieli ſynow wiele/y wßyſtek rod niemogł wyrownáć liczbie ſynow Judá. ¶ A mießkáli w Berſabee/y Molada/y Haſarſuhal. ¶ Y w Bálaa/y w Aſem/y w Tholad. ¶ Y w Báthuel/y w Horma/ y w Syceleg. ¶ Y w Bethmarcháboth/y w Háſarſuſym/y w Betberai/y w Saarym. Te były miáſtá ich/ áż do krolá Dawidá. ¶ Wśi też ich : Etám/Aen/ Remmon/ Tochen/ y Aſan miaſt pięć. ¶ Y wßyſtkie wioſki ich około tych miaſt áż do Báál. Te ſą mießkánia ich/j rozdział oſiádłośći ich. ¶ Moſobáb też/y Jemlech/ y Joſa ſyn Amáśi. ¶ Y Joel/y Jehu ſyn Joſabie/ſyná Sáráie/ ktory był ſynem Aſyela. ¶ Y Elioenai/y Jakobá/y Jſuháiá/y Aſaia/y Adyel/ y Jſmiel/y Bánáia. ¶ Zyzá tákież ſyn Seffei/ ſyná Allon / ſyná Jdaia / ſyná Semry / ſyná Sámáia. 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38

Gen:46.v10

Rodzay Symeonow.

Mießkánie Symeonowego rodzáiu.

Ci ſą miánowáni Kśiążętá w narodách ſwoich / y w domu powinowáctw ſwoich/rozmnożeni ſą bárzo. ¶ Y wyßli áby weßli do Gador áż do wſchodu padołu/ á żeby ßukáli páſtwiſk trzodam ſwoim. ¶ Y náleźli páſtwiſká hoyne y bárzo dobre/y ziemie ßyroka y ſpokoyna/y rodzáyna/ w ktorey przedtym mießkał narod Chámow. ¶ A ták ci weßli ktoreſmy wypiſali miánowićie / czáſu Ezechiaßá krolá Judſkiego : y pobili przybytki ich/y obywátele ktorzy tám byli náleźieni / wygłádzili ie áż po dziś dzień : á mießkáli ſámi miáſto ich/iż tám buyne y hoyne paſze náleźli. 39 40 41

¶ Szli też drudzy z Symeonowych ſynow ná gorę Seir/ mężow pięć ſet/máiąc kśiążętá Fálcyam/ y Náariám/y Raffaiam/ y Ozyel ſyny Jeſy: ¶ Y wybili oſtátek Amálechytow/ ktorzy mogli byli vydź. Y mießkáli tám miáſto nich áż po dziś dzień. 42 43

¶ Synowie Simeonowi poráźili Amálechyty.

Kápit: 5.

Rodzay

❡ Rodzay Ruben/ Gad/ y put Mánáſſe/ y mießkánia ich.

1 SYnowie też Rubenowi pirworodnego Izráelowego. Bo ten był pierworodnym iego: ále gdy zgwałcił łoże oycá ſwego/ dáne ſą pierworodnośći iego ſynom Iozeffowym ktory był ſyn Izráelow/ y niepoczytano tego zá pirworodnego. ❡ 2 A zás Iudás ktory był namocnieyßy z bráciey ſwoiey/ z plemienia iego Kśiążętá ſie rodźili: á pierworodzieńſtwá przyczytáne ſą Iozeffowi. ❡ 3 A ták ſynowie Rubená pierworodzonego ſyná Izráelowego: Enoch/ Fállu/ Eſron/ y Chármi. ❡ 4 Synowie Ioelá: Samaia ſyn iego/ Gog ſyn ieg/ 5 Semei ſyn iego. ❡ Micha ſyn iego/ Rechia ſyn iego/ Baal ſyn iego. 6 ❡ Beerá ſyn iego/ ktorego wźiął w niewolą Thelgáth Fálnaſár Krol Aſyriyſki/ á był kśiążęćiem w pokoleniu Ruben. 7 ❡ A bráćia iego/ y wßytká rodzina iego gdy ich policzano po ich familiách/ mieli kśiążęty Iehiel y Zácháriaßá. 8 ❡ A zás Bálá ſyn Azas ſyná Samma ſyná Ioeloweg/ ten mießkał w Aroer/ áż do Nebo/ y Beellmeon. 9 ❡ Mießkał też y przećiwko wſchodu ſłońcá/ áż do weßćia w puſzczą/ y rzeki Euffraten. Abowiem mieli wielką liczbę dobytkow w źiemi Galaad. 10 ❡ A zá dni krolá Saula/ walczyli ná Agareny/ y pobili ie/ y mießkáli miáſto ich w domiech ich/ po wßyſtkiey oney ſtronie ktora ſie chyli ku Galaad od wſchodu ſłońcá.

Gen:35. ℣22. & 49. ℣: 4.

Izrael vtrácił pierworodnośc.

Gen:46. ℣ 9. Exo: 6. ℣14. Num:26. ℣ 5.

11 Synowie zás Gad mießkáli przećiwko im w źiemi Baſan/ áż do Selcha. 12 ❡ Ioel ná czele/ á Szaffan wtory/ á Ianai y Saffat w Baſan. 13 ❡ A bráćia ich podług domow rodzin ſwych/ Michael/ y Moſollam/ Sebe/ Iorai/ Iachan/ Zie/ y Heber/ ſiedm. 14 ❡ Ci ſynowie Abihailowi ſyná Hury/ ſyná Iara/ ſyná Galaad/ ſyná Michael/ ſyná Ieſeſy/ ſyná Iedo/ ſyná Buzowego. 15 ❡ Bráćia też ſyná Abdyel/ ſyná Guni/ Kśiążętá domu w familiach ſwoich. 16 ❡ Y mießkáli w Galaad/ y w Baſan/ w wioſkach ich/ y po wßyſtkich przedmieśćiách Saron/ áż do gránic. 17 ❡ Wßyſcy ći/ policzeni ſą czáſu Ioatham krolá Iudſkiego/ y Ieroboam krolá Izráelſkiego.

Mießkánie ſynow Gad.

18 Synowie Ruben/ y Gad/ y połowicę pokolenia Mánáſſe/ mężow woiennych/ ktorzy y tarcz nośić/ y miecz/ y łuk ciągnąć mogli/ ćwiczeni ku boiowi/ było czterdzieśći czterzy tyśiecy/ ſiedm ſet y ßeśćdzieśiąt wychadzáiących ná woynę. 19 ❡ Walczyli náprzećiwko Agarenom. A Itureyczykowie/ y Náffis/ y Nodab. 20 ❡ Dodáli im pomocy. Y wydáni ſą w ręce ich Agareny/ y wßyſcy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy ſie potykáli: y wyſłuchał ie/ przeto iż weń wierzyli. 21 ❡ Y doſtáli wßyſtkiego/ á pobráli w czym oni władzą mieli: Wielbłądow pięćdzieśiąt tyśiecy/ Owiec dwie śćie y pięćdzieśiąt tyśiecy/ á Oſłow dwá tyśiące/ á duß człowieczych ſto tyśiecy. 22 ❡ Wiele ich też ránnych tám padło: ábowiem byłá woyná Páńſka. Y mießkáli ná ich mieſcu áż do przenieśienia.

❡ Synowie Ruben wiárą poráźili Agareny.

23 Synowie też połowicę pokolenia Mánáſſe/ oſiedli źiemię od gránic Baſan áż do Baal/ Hermon/ y Sánir/ áż do gory Hermon/ bo ich wielka liczbá byłá. 24 ❡ Y ći byli kśiążęty domu rodźiny ich: Effer/ Ieſy: Eliel/ Ezryel/ Ieremia/ Odoia/ y Iedyel/ mężowie co namocnieyßy y możnieyßy/ á záwołáni kśiążętá w familiach ſwoich. 25 ❡ Ale opuśćili Bogá oycow ſwoich/ y w nieczyſtoćie chodźili zá bogámi ludźi źiemie/ ktore zgłádźił Pan przed nimi. 26 ❡ Y wzbudźił Pan Izráelſki duchá Ful krolá Aſyriyſkiego/ y duchá Thelgathffalnaſár Krolá Aſſurſkiego: y przenióſł Ruben/ y Gad/ y połowicę pokolenia Mánáſſe/ y przywiodł ie do Láhelá/ y do Hábor/ y Ara/ y rzeki Goſan/ áż po dźiś dźień.

❡ Bałwochwálſtwem rozgniewáli Paná Rubenowe pokolenie y przenieśieni do Sámaryey.

Kápit: 6.

¶ O Syniech Lewi ktorzy byli ſpiewaki/ á ktorzy ofiárowniki/ y o mieśćiech ktore mieli w pokoleniách Izráelſkich.

Gene: 46. ℣. 11
infr: 23. ℣. 6.
Exo: 6. ℣. 17.
Ioſue 21. ℣. 10.

SYnowie Lewi: Gerſon/ Káát/ y Merary. Sy- 1
nowie Kááth/ Amrám/ Iſaar/ Hebron/ y Ozyel. ¶ Synowie 2
Amramowi: Aaron. Moizeß/ y Mária. Synowie Aarono- 3
wi: Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Ithámár. ¶ Eleazar vrodźił Fineeſá: á 4
Finees vrodźił Abiſue. ¶ A Abiſue vrodźił Bocci/ Bocci vrodźił Ozy. 5
Ozy vrodźił Záráiaßá/ Záraiaß vrodźił Meráiotá/ ¶ á Meráiot vrodźił 6
Amariaßá/ Amáriaß vrodźił Achytobá. ¶ Achytob vrodźił Sádoká/ 7
Sádok vrodźił Achimaaſá. ¶ Achimaas vrodźił Azáriaßá/ Azáriaß 8
vrodźił Johananá. ¶ Johanan vrodźił Azáriaßá: á ten ieſt ktory był ká- 9
płanem w Domu/ ktory zbudowáł Sálomon w Jeruzálem. ¶ A Azá- 10
riaß vrodźił Amáriaßá/ Amáriaß vrodźił Achitobá. ¶ Achitob vrodźił 11
Sádoká/ Sádok vrodźił Sellum. ¶ Sellum vrodźił Helcia/ Helciaß 12
vrodźił Azariaßá. ¶ Azáriaß vrodźił Saraiſá/ Saraias vrodźił Joze- 13
dechá. ¶ A Jozedech wyßedł kiedy przenióſł Pan Judę y Jeruzálem przez 14
ręce Nábuchodonozorá. 15

Exo: 1. ℣. 17.
Rodzay Lewi.

A ták ſynowie Lewi: Gerſon/ Kaath/ y Merary. ¶ A te imioná ſy- 16
now Gerſon: Lobni y Semei. ¶ Synowie Kaat: Amram: Iſaar/ 17
Hebron/ y Ozyel. ¶ Synowie Merary: Moholi y Muſy. A te ſą na- 18
rodowie Lewi podług fámiliey ich. ¶ Gerſon Lobni ſyn iego/ Joháth 19
ſyn iego/ Zamma ſyn iego. ¶ Joáh ſyn iego/ Addo ſyn iego/ Zara ſyn ie- 20
go/ Jethrai ſyn iego. ¶ Synowie Kaat: Aminadab ſyn iego/ Kore ſyn 21
iego/ Aſyr ſyn iego. ¶ Elkana ſyn iego/ Abiaſaff ſyn iego/ Aſyr ſyn iego. 22
¶ Thahat ſyn iego/ Vriel ſyn iego/ Ozyaß ſyn iego/ Saul ſyn iego. 23
¶ Synowie Elkana: Amazai/ Ahimot. ¶ Y Elkana. Synowie El- 24
kana: Soffai ſyn iego/ Nahath ſyn iego. ¶ Eliab ſyn iego/ Jeroham 25
ſyn iego/ Elkana ſyn iego. ¶ Synowie Sámuelowi: pierworodzony 26
Vaſſeni/ y Abia. ¶ A ſynowie Merari/ Moholy: Lobni ſyn iego/ Se- 27
mei ſyn iego/ Oza ſyn iego. ¶ Sammaa ſyn iego/ Haggia ſyn iego/ A- 28
ſaia ſyn iego. 29

Ci ſą ktore poſtáwił Dawid nád ſpiewaki domu Páńſkiego/ od tego 30
cżáſu gdy poſtáwioná ieſt Archá. ¶ Y posługowáli przed przybytkiem 31
świádectwá/ ſpiewáiąc áż Sálomon zbudowáł dom Páńſki w Jeru- 32
zálem: á ſtawáli według rzędu ſwoiego ná poſługách. ¶ A ći lepák ſą 33
ktorzy ſtali z ſyny ſwoimi/ z ſynow Kaat/ Heman Kantor ſyn Joelá/ ſy- 34
ná Sámuelowego. ¶ Syná Elkany/ ſyná Jeroham/ ſyná Eliel/ ſyná 35
Thou. ¶ Syná Suff: ſyná Elkaná/ ſyná Johelowego/ ſyná Mahat/ 36
ſyná Amazai. ¶ Syná Elkana/ ſyná Johel/ ſyná Azariaßá/ ſyná Soffo- 37
niaßá. ¶ Syná Thahat/ ſyná Aſyr/ ſyná Abiaſaff/ ſyná Kore. ¶ Syná 38
Iſaar/ ſyná Kaat/ ſyná Lewi/ ſyná Izráel. ¶ Y brát iego Aſaff/ ktory ſta- 39
wał po práwey ręce iego/ Aſaff ſyn Barachiaßá/ ſyná Sámaa. ¶ Sy- 40
ná Michäel/ ſyna Baſaiſa/ ſyná Melchie. ¶ Syná Athanai/ ſyná Zara/ 41
ſyná Adaia. ¶ Syná Ethan/ ſyná Zamma/ ſyná Semei. Syná Jeth/ 42

¶ Synowie Merary.

ſyná Gerſon/ ſyná Lewi. ¶ A ſynowie Merary brácia ich po lewey ſtro- 43
nie: Ethan ſyn Kuzy/ ſyná Abdy/ ſyná Moloch. ¶ Syná Haſabiaßá/ 44
ſyná Amaziaßá/ ſyná Helkie. ¶ Syná Amaſai/ ſyná Boni/ ſyná Somer. 45
¶ Syná Moholi/ ſyná Muſy/ ſyná Merarij/ ſyná Lewi. ¶ Brácia też 46
ich Lewitowie/ ktorzy byli zrządzeni ná wßelką poſługę przybytku domu 47
Páńſkiego. 48

49 Aaron záſie y ſynowie iego / palili zapal wonny ná oltarzu zapálnych ofiar/ y ná oltarzu wonnych rzeczy/ ná wßelką ſpráwę Swiątnice świętych: izeby ſie modlili zá lud Izráelſki/ podług wßyſtkiego co był przykazał Moizeß ſługá Boży. 50 ¶ A ci ſą ſynowie Aaronowi: Eleazar ſyn ieg/ 51 Finees ſyn iego/ Abiſue ſyn iego. ¶ Bocci ſyn iego/ Ozy ſyn iego/ Zarahia ſyn iego. 52 ¶ Meraioth ſyn iego/ Amariaß ſyn iego/ Achitob ſyn iego. 53 ¶ Sádok ſyn iego/ Achimaas ſyn iego.

54 Y te ſą mießkánia ich po wśiách / y kráinách/ Synow Aaronowych/ 55 podług rodzáiu Kaathithow: bo im byli loſem przydáli. ¶ Dáli im 56 tedy Hebron w ziemi Judſkiey / y około niego przedmieśćia. 57 ¶ A role mieyſckie y wśi/ Kálebowi ſynowi Jeffony. ¶ Záś też ſynom Aaronowym 58 dáli miáſtá dla vćieczki/ Hebron/ y Lobná/ y przedmieśćia ich. ¶ Jeter też y Eſthemo z przedmieśćiámi ich. Ale y Helon y Dabir z przedmie- 59 śćiámi ich. Aſan też y Bethſemes y przedmieśćia ich. ¶ A z pokolenia Be- 60 niámin/ Gabee y przedmieśćie iego/ Almath z przedmieśćiem ſwym/ Anáthoth też z przedmieśćiem ieg. Wßytkich miaſt trzynaśćie/ podług rodzin 61 ich. ¶ A ſynom Kaath oſtátnim z rodzin ich/ dáli z połowice pokolenia 62 Mánáſſe w dzierżáwę miaſt dźieśięć. ¶ A ſynom Gerſon podług rodzin ich/ z pokolenia Jſachár/ y z pokolenia Aſer/ y z pokolenia Neptálim/ y z pokolenia Mánáſſe w Baſan / miaſt trzynaśćie.

63 A ſynom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia Gad/ y z pokolenia Zábulon / dáli loſem miaſt dwánaśćie. 64 ¶ Dáli tedy ſynowie Jzráelſcy Lewitom miáſtá y przedmieśćia ich. 65 ¶ A dáli loſem z pokolenia ſynow Judá/ y z pokolenia ſynow Symeon / y z pokolenia ſynow Beniámin/ miáſtá te/ ktore názwáli imiony ſwoimi. 66 ¶ Y tym ktorzy byli z rodu ſynow Kaath/ y były miáſtá w gránicách ich/ z pokolenia Effráim. 67 ¶ Dáli im tedy miáſtá dla vćieczki/ Sychem z przedmieśćiem iego ná gorze Effráim: y Gazer z przedmieśćiem iego. 68 ¶ Jekmaam też z przedmieśćiem ieg y Bethoron takież. 69 ¶ Tudźież y Helon z przedmieśćiem iego/ y Gethremmon tymże kſztałtem. 70 ¶ A z połowice záś pokolenia Mánáſſe/ Aner y przedmieśćie iego. Balaam y przedmieśćie iego / tym zwłaßczá/ ktorzy byli oſtátni z rodu ſynow Kaatowych. 71 ¶ A ſynom Gerſon/ z rodu połowice pokolenia Mánáſſe / Gaulon w Baſan y przedmieśćie iego: y Aſtároth z przedmieśćiem iego.

72 Z pokolenia Jſachar: Cedes y przedmieśćie iego / y Daberet z przedmieśćiem iego. 73 ¶ Rámoth też y przedmieśćie iego/ y Anem z przedmieśćiem iego. 74 ¶ Z pokolenia też Aſer: Maſal z przedmieśćiem iego/ y Abdon takież. 75 ¶ Hakok też y przedmieśćie iego/ y Rohob z przedmieśćim ſwym.

76 A z pokolenia Neptálim: Cedes w Gálilei y przedmieśćie iego / Hámon z przedmieśćiem iego/ 77 Kariáthaim y przedmieśćie iego. ¶ A ſynom Merary oſtátnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieśćie iego/ Thabor z przedmieśćiem iego. 78 ¶ Zá Jordanem też przećiw Jerycho ku wſchodu słońcá Jordanu/ z pokolenia Ruben/ Boſor ná puſtyniey z przedmieśćiem iego/ 79 y Jáſa z przedmieśćiem iego. ¶ Rádemoth też y przedmieśćie iego/ 80 y Meffáát z przedmieśćiem ieg. ¶ Tákież też z pokolenia Gád/ Rámoth w Gálááđ z przedmieśćiem ſwoim / y Máhánaim z przedmieśćiem iego. 81 ¶ Ale y Heſebon z przedmieśćiem ſwym / y Jeſer z przedmieśćiem ſwoim.

Mießkánie Synow Aaron miáſtá/ y wśi ich. Ioſue 21. b 12.

Ioſue 21. b 21.

Kápit: 7.

¶ Rod Jſachárá/ Beniáminá/ Nephátli/ Mánáſſe/ Ephráim/ y Aſer.

Gen:46.¶13. Isácharowi lepák synowie: Tola/Fua/Jásub/ y Symeron/ czterzey. ¶ Synowie Tholá/Ozy/Raffáia/ Jetyel/ Jemái/ Jebsem/ y Sámuel / Ksiazetá po domiech rodzin swoich. Z rodu Tholá mezow co mocnieyszych náliczono czásu Dawidá/ dwá y dwádzieściá tysiecy/ y sześć set. ¶ Synowie Ozy: Izrahia: z ktorego sie rodzili/ Michael/Obadia/Joel/y Jesia/piec: wszyscy ksiazetá. ¶ A byli z nimi po fámiliach y ludziech ich/ gotowi ná woyne/ mezowie namocnieyszy trzydzieści y sześć tysiecy: bo mieli wiele zon y synow. Bráciey tez ich po wszystkiey rodzinie Isachar co duzszy ná woyne/ośmdziesiat y siedm tysiecy náliczono było. 1 2 3 4 5

Gen:46.¶21. Synowie Beniámin: Belá / Bechor / y Jádyel / trzey. ¶ Synowie Belá: Ezbon/Ozy/Ozyel/ Jerymoth/ y Vrai/ pieć ksiazat familiey/ y ku walczeniu bárzo mocni. A poczet ich/ dwá y dwádzieściá tysiecy / trzydzieści y czterzy. ¶ A synowie Bechorowi: Zamirá/Joás/Eliezer/Elioenai/Amry/Jerymoth/Abia/ Anáthot/ y Alámáeth: ci wszyscy synowie Bechorowi. ¶ A náliczeni byli po familiach swych/ ksiazetá rodzin ich/ mezowie ná woyne co duzszy dwadzieściá tysiecy y dwie ście. ¶ A synowie Jádyhel: Bálán. A synowie Bálán: Jehus/y Beniámin/Aod/ Chánááná/Zetán/Thársis/y Ahisahar. ¶ Wszyscy ci synowie Jádihelá/ksiazetá rodzin swoich/ mezowie namocnieyszy/ siedmnaście tysiecy y dwie ście ná woyne wychodzacy. 6 7 8 9 10 11

Seffám tez y Háffam synowie Hir: y Hasym synowie Aher. 12

A synowie Nepthálim: Jasyel/Guni/Jeser/ y Sellum/synowie Bálá. 13

A syn Mánásse/ Ezryel: á miłośnicá iego Syrá/ vrodziłá mu Máchirá oycá Gálááđ. ¶ A Machir wziął zone synom swoim Háppim/y Saffam: y miał siostre imieniem Máachá. A imie wtoreğ Sálffaad/y národziło sie Sálfaadowi dziewek. Y porodziłá Mááchá zoná Máchirowá syná/ á názwáłá imie ieğ Fares: á imie brátá ieğ Sares: y synowie iego Vlám/y Rekem. ¶ A syn Vlám / Badan. Ci sa synowie Gáláád syná Máchirá/syná Mánásse. ¶ A siostrá iego Molechet porodziłá mezá pieknego/y Abiezer/y Moholá. ¶ A byli synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ Lecy/ y Aniam. 14 15 16 17 18 19

A synowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared syn iego/ Tháhát syn iego/ Eládá syn iego/ Tháhát syn iego/á tego syn Zábád. ¶ Y tego zás syn Suthálá/á tego tez syn Ezer y Elád: á pobili ie mezowie y obywátele Get/ iz byli wtárgneli áby zábráli osiádłości ich. ¶ Przeto Effráim ociec ich/ płákał ich przez niemáło dni/y przyszli brácia iego/ áby go pocieszyli. ¶ Y wszedł potym do zony swoiey / ktora poczełá y porodziłá syná / y názwał imie iego/Beria: przeto ze sie rodził we złych przygodách domu ieğ. ¶ A corká iego byłá Sará/ktora zbudowáłá Betoron nizsze y wyzsze/y Ozenzara. ¶ A synowie iego Ráffá/Reseff/y Thale/z ktoreğ sie vrodził Thaan. ¶ Ktory potym vrodził Laadana: tego tez syn Ammiud / ktory miał Elisama. ¶ Z ktorego poszedł Nun/ktory vrodził syná Jozue. ¶ A osiádłość ich y mieszkánie było Bethel z wioskámi swoimi/á ku wschodu Noram/ku zachodu Gazer y corki iego/ Sychem tez z corkámi swemi/ áz do Asa z corkámi iego. ¶ Podle synow tez Mánásse/ Bethsan y corki iego/ Thanáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki iego/ w tych 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29

Gen:46.¶17. mieszkáli synowie Jozeffa syná Izráelskiego. ¶ Synowie Asera: Jemná/Jesua/Jesui/Bária/y Sara siostrá ich. ¶ A synowie Bária: Heber/ y Melchiel: ten iest oycem Bárzáith. 30 31

Heber

32 Heber zás vrodził syny Jeflát/Somer/Hotám/y Sua siostrę ich. ¶ Sy-
33 nowie Jeflatá : Fozech/Chámáál/y Asoth : ci synowie Jeflátowi. ¶ A
34 synowie zás Somerá : Ahi/ Roágá/ Hábá/ y Aram. ¶ A synowie He-
35 lem brátá iego : Suffa/Gemná/ Selles / y Amal. ¶ Synowie Suffa:
36 Sue/Hárnáffer/Sual/Beri/Jamra. ¶ Bosor/Hod/Sámmá/Sálusa/
37 Jethran/ y Berá.
38 Synowie Jetherowi : Jeffonne/y Fasffá/y Ará. ¶ A synowie Ollá :
39 Aree/Hániel/y Resia. ¶ Wszyscy ci synowie Asserowi/ Ksiażetá rodzin/
40 co wybornieyszy y co mocnieyszy Ksiażetá Ksiażat : á liczbá ich w tych
lećiech/żeby sie iuż godzili ná woyne/ sześć y dwádzieśćiá tysiecy.

Kápit: 8.

¶ Rod synow Beniámin/y Saulow/ tákże synow iego.

1 BEniámin tedy vrodził pierworodzonego swego
2 Bále/ Asebel wtorego/Ahárá trzećiego. ¶ Noháá czwartego/ y
3 Ráffá piatego. ¶ A synowie Bale byli Addár/Gera/Abiud. ¶
4 Abisue też/y Naamán/Ahoe. ¶ Gerá/Seffuffan/y Huram. ¶ Ci sa syno-
5 wie Ahod/ kśiażetá rodzin mieszkáiacych w Gábáá/ ktorzy przenieśieni sa
6 do Mánahát. ¶ A Námáán y Achia / y Gerá/on ie przeniosł. Y vrodził
7 Ozá y Ahiud. ¶ A Sáháráim lepák vrodził syny w kráinie Moábskiey
8 gdy opuscił Huzym y Bárá żony swoie. ¶ A zrodził z Hodes żony swo-
9 iey Jobáb/Sebia/Mosa/Molchom. ¶ Jehus też y Sechia/y Mármá.
10 Ci sa synowie iego/Ksiażetá w famíliach swoich.

Gen: 46. ✠ 22
Sup: 7. ✠ 6.

11 A Mehusym vrodził Achytob/ y Elffaal. ¶ A zás synowie Elffaal:
12 Heber/ Misaam/ y Sámád. Ten zbudował Ono / y Lod/y corki iego.
13 ¶ A Bária y Sámá kśiażetá narodow mieszkáiacych w Aiálon : ci wy-
14 gnáli obywatele Geth. ¶ Y Ahio/ y Sesak/ Jerymoth. ¶ Zábadia/A-
15 rod/Heder. ¶ Michácl też/y Jesffa/y Joá synowie Bária. ¶ A Zábá-
16 dia/Mosollam/Hezeki/ Heber. ¶ Jesamary/ y Jezlia/ y Jobáb/ synowie
17 Elffaal. ¶ Y Jácym / Zechry/ Zábdy. ¶ Elioenai/ Selethái / Eliel.
18 ¶ Adaia/y Báráia/y Sámárath/ synowie Semei. ¶ A Jesffan/ y He-
19 ber/y Eliel. ¶ Y Abdon/ y Sechry/ y Hánán. ¶ Y Hánánia/ y Aelam/
20 y Anáthothia. ¶ Y Jeffdáya/y Fánuel/ synowie Sesak. ¶ Sámsary/y
21 Sochoria/y Otholia. ¶ Y Jersya/y Elia/y Zechry/ synowie Jerohám.
22 ¶ Ci Pátryárchowie/y Ksiażetá rodzin ktorzy mieszkáli w Jeruzálem.
23 A w Gábáon zás mieszkáli / Abigábáon/ á imie żony iego Máácha.
24 ¶ Syn też iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Báál/y Nádáb.
25 ¶ Gedor też / y Ahio/y Zácher/ y Máceloth. ¶ A Mácelloth zás vro-
26 dził syná Sámaá. Y mieszkáli przećiwko bráciey swoiey w Jeruzálem
27 z brácia swoia. ¶ Ner zás vrodził Cis/ á Cis vrodził Saulá/ á Saul
28 Jonátáná/y Melchisuá/y Abinádábá/y Ezbáálá. ¶ A syn Jonáty/ Me-
29 rybáál: á Meribáálow Michá. ¶ Synowie Michá/Fithon/y Melech/
30 y Tháráá/y Acház. ¶ Acház potym vrodził Joádá/á Joádá Alámáthá/
31 y Azmoth/y Zamry. Zamry lepák miał Mosa. ¶ A Mosa Bánáá / kto-
32 rego syn był Reffa/z ktorego wyszedł Elása/ktory potym miał Aselá. ¶ A
33 Asel miał sześć synow temi imiony/Ezrykám/ Bochru/Jsmáhel/Sária/
34 Obdia/y Hánán : wszyscy ći synowie Aselá. ¶ A synowie Eseká brátá
35 iego/ Vlám pierworodny/Jehus wtory/ Elisfaler trzeći. ¶ Y byli syno-
36 wie Vlám bárzo mocni/á ćiagneli duże łuk : máiac wiele synow y wnu-
37 kow/áż do stá y piecdzieśiat tysiecy. Ci wszyscy synowie Beniáminowi.

Inf: 9. ✠ 35.

Przodkowie Saulowi.
1. Reg: 14. ✠ 51
Inf: 9. ✠ 35.

Kápit: 9.

¶ Ktorzy pierwszy z synow Izráelskich mieszkáli w Jeruzálem/ vczynnośći á vrzędy Kápłanow/ y Lewitow/ narod Saulá y synow iego powtarza.

N Ták wszystek lud Izráelski policzon iest: á summá ich opisána iest w kśięgách krolow Izráelskich/ y Judskich. 1
Y przenieśieni są do Bábilonu/ prze przestępstwo swoie. A ktorzy przebywáli pierwszy w osiádłośćiách y w miástách swoich: Izráel/ 2
2.Esd:11.v.1. y Kápłani/ y Lewitowie/ y Náthiney. Mieszkáli w Jeruzálem z synow 3
Judá / z synow Beniámin/ z synow też Effráim/ y Mánásse/ Othey syn 4
Ammiudow/ syná Amry/ syná Omrái/ syná Bonni/ z synow Farez syná
Judy. A z Syloni: Asaia pierworodny/ y synowie iego. 5
A z synow Zará: Jáhuel/ y bráciey ich sześć set dźiewięćdźieśiąt. A z synow Beniámin: Sálo/ syn Mosollám/ syná Odwia/ syná Asaná. Y Jobánia syn Jerohám: y Ellá syn Ozy/ syná Mochori. Y Mosollam syn Sáffáciasza/ syná Ráhuelá/ syná Jebániey: y bráciey ich po fámiliách swych dźiewięć set/ pięćdźieśiąt y sześć. Wszyscy ći Kśiążętá rodźin po domiech oycow swoich. 6 7 8 9
A z kápłanow záśie: Jedáiá/ Joiáryb/ y Jáchin: Azáriasz też syn Helchie/ syná Mosollam/ syná Sádok/ syná Máráioth/ syná Achitob/ Biskup domu Bożego. Ale Adáiás syn Jerohám / syná Fasur / syná Melchie: y Maasai syná Adyelá/ syná Jezrá/ syná Mosollam/ syná Mosollámith/ syná Emmerowego: bráciey też ich kśiążętá po familiach swych / tyśiąc śiedm set y sześćdźieśiąt: bárzo mocni w śiłách ku spráwieniu wszelákiey posługi w domu Páńskim. 10 11 12 13
Z Lewitow záśie: Semeiá syn Hásubow / syná Ezrykám / syná Háse- bia/ z synow Merary. Bákbákár też ćieślá/ y Gálál/ y Máthánia syn Michá/ syná Zechry/ syná Asaff/ y Obdia syn Semeie / syná Gálál / syná Jduthun: y Bárachia syn Asy/ syná Elkaná/ ktory przebywał w Sieniách Netoffáty. Wrotni też zás: Sellum/ Akkub/ Telmon/ y Ahiman: y brát ich Sellum kśiążę. Aż do tego czásu w bránie krolewskiey ná wschod słońcá strzegáli ná przemiány w rzedźie swoim z synow Lewi. A Sellum syn Kore/ syná Abiásaff/ syná Kore/ z bráćią swoią/ y z domem oycá swoiego: Ci są Koritowie nád posługámi/ strożowie krucht á śieni przybytku: á fámilie ich/ porząd strzegące weszćia do śieni á przybytkow páńskich. A Finees syn Eleázárá/ był wodzem ich przed Pánem. A Záchárya asz syn Mosollámia/ wrotny v drzwi przybytku świádectwá. 14 15 16 17 18 19 20 21
Tych wszystkich obránych wrotnymi do drzwi/ dwieśćie y dwánaśćie: y popisáni po wśiách własnych: ktore postánowili Dawid / y Sámuel widzący w wierze swoiey / ták oni sáme iáko y syny ich we drzwiách domu Páńskiego/ y w Przybytku w rzedźiech swoich. Podług czterzech wiátrow/ ná czterzech stronách byli wrotni/ to iest/ ná wschod słońcá/ y ná zachod / ná pułnocy / y ná południe. A bráćia ich we wśiách mieszkáli/ y przychodźili ná Sobothy swoie/ od czásu áż do czásu. 22 23 24 25
Tym czterzem Lewitom zwierzona byłá liczbá wszystká odźwiernych/ á byli nád komornikámi y nád skárbem domu Páńskiego. 26
Około też Kośćiołá Páńskiego trwáli ná straży swoiey: żeby gdy iuż był czás otworzyli ráno drzwi kośćielne. Z tych też byli postánowieni nád naczyniem kośćielnem: ábowiem pod liczbą wnośili naczynie/ y wynośili. Z nich też byli ći / ktorym zwierzono wszystkiego sprzętu kośćielnego/ mieli w mocy mąkę/ wino/ oley/ kádźidło/ y inne ziołá wonne. A synowie 27 28 29

30 nowie kápłáńscy/ máści z ziół wonnych spráwiáli. Y Mátháthias Le-
31 witá pierworodny Sellum Korytczyká/był sprawcą onych rzeczy/ktore w panewce smáżono.
32 A synow Káát bráciá ich byli nád chleby pokłádnymi / áby ná káżdy Sábát świeże chleby gotowáli.
33 Ci są Książetá śpiewakow po fámiliách Lewitskich/ ktorzy w komorách mieszkáli/áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć czy-
34 nili. Przedni z Lewitow/po fámiliach swoich książetá/ mieszkáli w Jeru-
35 zálem. A w Gábáon mieszkáli/ociec Gábáon Jehiel/á imię żony ieg Má- Sup:8.✗29.
36 áchá : syn pierworodny iego Abdon/Sur/Cis/Báál/Ner/ Nádab/ Ge-
37 dor też/y Ahio/y Zácharias/y Mácellot. A Mácellot vrodził Sámmá-
38 ámá. Ci mieszkáli ná przeciwko bráciey swoiey w Jeruzálem/ z bráciá
39 swoią. A Ner vrodził Cisá/ á Cis vrodził Saulá/ á Saul vrodził Jo-
40 nátáná/ y Melchisuá/y Abinádáb/y Esbáál. A syn Jonáthánow/ Me-
41 rybbáál. Y Merybbáál vrodził Michá. A synowie Michá: Fiton/ Me-
42 lech/Tháráá/ y Acház. Ahás lepák vrodził Járá / á Járá Alámáthá / y
43 Azmoth/y Zámry. A Zamry vrodził Mosá : á Mosá záś Bánáá / ktore-
44 go syn Ráffáia miał Elásá : z ktorego się vrodził Asel. A ten Asel miał sześć synow themi imiony/Ezrykám/ Bochru/ Ismahel/ Sária/ Obdia/ Hánán. Ci są synowie Aselowi.

Kápit: 10.

§ O Saulowey śmierći/ nieprzyiaćiele mu głowę ścięli/mężowie Jábez Gáláád pogrzebli gi/ przyczyná też iego śmierći.

1 A Filistynowie wiedli woynę z ludem Jzráelskim/ y vćiekli synowie Jzráelscy przed Pálestyny/y poupádáli ránni ná gorze Gelboe. A gdy nádieżdżáli Filistynowie/goniąc Sa- 1.Reg:31.✗1.
2 ulá y syny iego/ zábili Jonátáná/ y Abinádábá/y Melchisuá/ syny Sau- Saul wyiáchał ná woyne przećiw Filistynom.
3 lowe. Y obróćiłá się bitwá ná Saulá/ y nádiácháli go strzelcy/ y zránili
4 go strzałámi. Tedy rzekł Saul do kopienniká swego: Wyimi miecz swoy/zábiyże mię : by potym nieprzyszli ći nieobrzezáńcy/á nie pośmiewáli się ze mnie. Y niechćiał tego vczynić kopiennik iego/bedąc zięth strachem: 1.Reg:31.✗4.
5 porwał tedy Saul miecz/á náległ nań/y vmárł. Co gdy vyźrzał kopiennik iego : iż SAUL vmárł/ náległ też ná miecz swoy/y vmárł. Zginął Saul się zábił mieczem własnym.
6 tedy Saul / y trzey synowie iego / y wszystek dom iego pospołu vpadł.
7 Co gdy vyźrzeli synowie Jzráelscy / ktorzy mieszkáli w rownych polách/ vćiekli: á Saulowi y synom ieg pomárłym zostáwili miástá/á sámi y tám y sám rozpierzchneli się : przyszli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.
8 A drugiego dniá/ zwłocząc Filistynowie łupy z pobitych/ náleźli Sa- § Filistynowie Saulowi głowę vćieli y do swey ziemie záwieźli.
9 ulá/ y syny iego leżące ná gorze Gelboe. A zewlokszy go / y głowę mu vćiawszy/ y zbroię odpiawszy/ posłáli do ziemie swoiey/ áby ią obnoszono/
10 y vkázowano po kośćiołách Bałwáńskich ludźiom. A zbroię iego poświećili w bożnicy bogá swoiego/głowę przybili w kośćiele Dágon. To
11 gdy vsłyszeli mężowie Jábes Gáláád/wszystko co vczynili Filistynowie
12 nád Saulem/ powstáli wszyscy mężowie mocni / y wźięli ćiáłá vmárłe Saulá y synow iego. Y przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kośći ich pod Obywátele z Jábes wźięli Saulowe ćiáło / y pogrzebli.
13 debem ktory był w Jábes/ á pośćili siedm dni. Vmárł tedy Saul dla nieprawośći swoich / przeto iż przestąpił przykazánie Páńskie ktore był przykazał/á że go nie przestrzegał : ale ieszcze rádził się wieszczki / áni miał 1.Reg:15.✗23
14 nádźieię w Pánie: przetoż też zábił go/y przeniosł krolestwo iego do Dáwidá syná Jsái. 1Reg:28.✗8.

Kapit: II.

¶ Iáko lud pomázał ná krolestwo Dawidá/ á ktorzy ná dworze iego byli zacnieyßy/ wylicza.

2.Reg:5.℣ 1.

1 ZGromádził ſie tedy wßyſtek lud Izráelski do Dawidá do Hebron/ mowiąc: Jeſteſmy kość twoiá / y ciáło twoie. 2 Wczorá takież y trzeci dźień/ gdy ießcze krolował Saul/ tyś był ktorys wywodźił y wwodźił lud Izráelſki. Bo tobie rzekł Pan Bog twoy: Ty będźieß páść lud moy Izráelſki / á ty będźieß kśiążęćiem nád nim. 3 Przyßli tedy wßyſcy ſtárßy Izráelſcy do krolá do Hebron/ y vczynił z nimi Dawid przymierze przed Pánem. A pomázáli go krolem nád Izráelem/ według mowy Páńſkiey/ ktorą mowił przez Sámuelá. 4 A odiáchał też krol Dawid y wßyſtek lud Izráelſki z nim do Jeruzálem/ á to ieſt Jebus/ gdźie przedtym byli Jebuzeyczycy obywátelmi tey źiemie. 5 A rzekli ći ktorzy przebywáli w Jebus do Dawidá: Nie wnidźieß ſám. A dobył Dawid zamku Syon/ ktore ieſt miáſtem Dawidowym/ y rzekł: 6 Ktokolwiek napierwey porázi Jebuzeyczyká/ będźie kśiążęćiem y wodzem. Wſtąpił tedy napierwey Joab ſyn Sárwiey/ y zoſtał kśiążęćiem. 7 Mießkał tedy Dawid ná zamku/ ztądże názwano ie miáſtem Dawidowym. 8 A zbudował miáſto około od Mello/ áż w koło: á Joab oſtátek miáſtá zbudował. 9 A pomnażał ſie Dawid / á poſtępuiąc rozmagał ſie/ á Pan záſtępow był z nim.

Dawid wźiął zamek Syon.

Miáſto Dawidowe.

2.Reg:23.℣8

¶ Porządek ryćerſtwá Dawidowe.

10 Ci byli kśiążętá mężow mocnych/ ktorzy pomagáli Dawidowi do kroleſtwá nád wßyſtkim ludem Izráelſkim / podług słowá Páńſkiego ktore mowił do Izráelá. 11 A ten ieſt poczet mężow mocnych v Dawidá/ Jesbáám ſyn Háchámonow/ Kśiążę miedzy trzydźieſtą: ten podniosł włocznią ſwoie przećiwko trzem ſet / ktore ránił iednym rázem. 12 A po nim Eleázár ſyn ſtryiá iego Ahoitczyk/ ktory był miedzy trzemi mocnymi. 13 Ten był z Dawidem w Fesdomim/ gdy ſie Filiſtynowie zebráli ná ono mieyſce ku potykániu: y było ná oney roley w tey kráinie pełno ięczmieniá/ y vćiekł był lud przed Filiſtyny. 14 Ci ſie záſtáwili w pośrzod roley/ y obronili go. A gdy porázili Filiſtyny/ dał Pan zbáwienie wielkie ludu ſwoiemu. 15 A przyßli trzey ze trzydźieśći kśiążąt ku ſkále/ w ktorey był Dawid przy iáſkiniey Odollám / gdy Filiſtynowie położyli ſie byli obozem w padole Ráffáim. 16 A Dawid był ná twierdzey/ á ſtánowiſko Filiſtynow w Bethlehem. 17 A záchćiáło ſie Dawidowi wody/ y rzekł: O by mi kto dał wody z cyſterny Betlehemſkiey/ ktora ieſt w bránie.

2.Reg:23.℣15

18 Hnet ći trzey śrzodkiem woyſká Filiſtyńſkiego ßli / y nábráli wody z cyſterny Bethlehemſkiey/ ktora byłá w bronie/ y przynieśli ią do Dawidá żeby pił: ktory niechćiał iey pić/ ále ráczey ofiárował ią Pánu Bogu/ mowiąc: 19 Záchoway Boże/ żebym przed oblicznośćią Bogá moiego to miał vczynić / á żebym miał krew tych mężow pić: bo z niebeſpiecznośćią żywotow ſwoich/ przynieśli mi tey wody. A dla tey przyczyny niechćiał iey pić. To vczynili ći trzey co mocnieyßy.

20 Abiſai też brát Joábow / ten był kśiążęćiem trzech: y on wyniosł włocznią ſwoie przećiwko trzem ſet ktore ránił/ á on był miedzy trzemi wietzßego záwołánia/ y miedzy trzemi wtory známienitßy/ y kśiążę ich: 21 wßákże iednák trzech pierwßych nie doßedł.

22 Bánáiás ſyn Joiády mężá bárzo mocnego/ ktory wiele rzeczy dokázował z Kábſeel. Ten poráził dwu lwow Moábſkich. Tenże też záſie idąc zábił Lwá w pośrzodku cyſterny czáſu śniegu. 23 A ten poráził mężá Egyptſkiego/

gyptskiego/ ktorego wzrost był ná pięć łokći/ á miał włocznią by nawoy Tkácżki: y zstąpił ku niemu z laską/ y vchwyćił mu włocznią ktorą trzy-
24 mał w ręce/ y zábił go iegoż włocżnią. To poczynił Bánáiá syn Ioády/
25 ktory był między trzemy mocnemi więtszego záwołániá/ pierwszy między trzydźieśćią/ wszákoż przedśie niedoszedł onych trzech: y vczynił go Dawid od vchá swego.
26 ¶ A w woysku co mocnieyszy mężowie ći byli. ¶ Azáhel brát Ioábow/
27 Elkánán syn stryiá iego z Betlehem. ¶ Sámmoth Arotytczyk/ Helles
28 Fálończyk. ¶ Irá syn Accessow z Tekui. ¶ Abiezer Anátotczyk. ¶ Sob-
29 bochái Hussátczyk/ Ilái Ahohites. ¶ Máhárái Nethoffátczyk/ Heled
30 syn Bááná Netoffátczyk. ¶ Ethái syn Rybái z Gábáát synow Beni-
31 ámin/ Bánáiá Fárátomczyk. ¶ Hurai z strumieniá Gáás/ Abiel Arbát-
32 czyk. ¶ Azmoth Baurámczyk/ Eliábá Sálábończyk. ¶ Synowie
33 Assem Gezończyk/ Ionátán syn Sage Arárczyk. ¶ Ahiám syn Sáchár
34 Arárczyk/ Eliffál syn Vrow. ¶ Heffer Mecherátczyk/ Ahiá Felończyk.
35 ¶ Hezro z Kármelu/ Náárái syn Azbáiow. ¶ Ioel brát Náthánow/
36 Mibáhár syn Agáráiow. ¶ Selek Ammończyk/ Náhárái Berotczyk ko-
37 piennik Ioábá syná Sárwiey. ¶ Irá Iethreyczyk/ Gáreb Iethreyczyk.
38 ¶ Vryasz Hetheyczyk/ Zábád syn Oholi. ¶ Adiná syn Sizá Rubeńczyk
39 Kśiążę Rubenitow/ á przy nim trzydźieśći. ¶ Hánán syn Máácha/ y
40 Iosáffát Máthańczyk. ¶ Ozya Astárotczyk/ Sámmá y Iehiel synowie
41 Hothám Hárothcy. ¶ Iedihel syn Sámry/ y Iohá brát iego Thosái-
42 czyk. ¶ Eliel Máhumczyk/ y Ieribái/ y Iozáiá synowie Elnáem/ y Ie-
43 thmá Moábczyk Eliel y Obed/ y Iázyel z Másobia.

Kápit: 12.

¶ Kśiążętá wszech pokolenia ktorzy byli przyszli do Dawi-dá/ áby go sobie obráli Krolem te tu opisuie.

1 Ci też przyszli do Dawidá do Syceleg/ gdy iesżcże vćiekał przed Saulem synem Cis/ ktorzy byli namocnieyszy/ y co wybornieysży boiownicy/ ktorzy ćiągneli łuk/ y obiemá rękomá z proce ká-
2 mienie ćiskáli/ y vgádzali strzałámi: z Bráciey Saulowych z pokolenia
3 Beniámin. Kśiążę Ahiezer/ y Ioás synowie Sámáá Gábáátczykowie: Iázyel y Fálet synowie Azmotowi/ y Báráchá y Iehu Anátotscy.
4 Sámáiás też Gábáończyk mocnieyszy miedzy trzydźieśćią y nád trzydźie-
5 śćą. Ieremiasz y Iehezil/ y Iohánán/ y Iezábád Gáderotczykowie: y Eluzai/ Ierymuth/ y Báália/ y Sámárya/ y Sáffácya Háruffitczyko-
6 wie. Elkaná/ y Iesya/ y Azáreel/ y Ioezer/ y Iesbáán z Kárehim: Ioelá
7 też/ y Zábádia synowie Ierohámowi z Gedor.
8 Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá/ gdy śie chował po pusżczey/ mężo-
9 wie bárzo duży co lepszy boiownicy/ ktorzy nośili tarcż y włocznia: obli-
10 cża ich srogie iáko lwi/ á pretcy iáko dźikie kozy po gorách: Ezer cżelniey-
11 szy/ Obdiás wtory/ Eliáb trzeći/ Másmáná cżwarty/ Ieremiasz piąty/ E-
12 thy szosty/ Eliel śiodmy/ Iohánán ośmy/ Elzebád dźiewiąty/ Ieremiasz
13 dźieśiąty/ Máthbánái iedennasty. Ci z synow Gad Hetmáni: Napodley-
14 szy nád stem rycerzow władzą miał/ á nawiecższy nád tyśiącem. Ci są
15 ktorzy przeszli Iordan pierwszego kśiężycá/ kiedy zwykł zbieráć á wylewáć z brzegow swoich: y wygnáli wszystkie ktorzy mieszkáli w padolech ná wschod y ná zachod słońcá.
16 Przyszli też y z Beniámin pokolenia y z Iudá ná one twierdzą/ w ktorey
17 mieszkał Dawid. Y wyszedł przećiwko im Dawid/ á rzekł: Ieśliśćie spo-

koynie przyszli do mnie/ á mnie ná pomoc / niech sie moie serce przychyli á przyłączy ku wam: ále iesli zdradzieckie ná mie godzicie zá nieprzyacioły moiemi/ ponieważ że ia w ręku swych nieprawości nie mam/ niechay to oglada Bog oycow nászych/ y rozsadzi. Ale duch Pański wstąpił w Amázáy Książe miedzy trzydziesta/ y rzekł: O Dawidzie/ twoismy y ztoba synu Isai. Pokoy pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom twoim: bo ciebie wspomaga Bog twoy. Przyiał ie tedy Dawid/ y poczynił ie Rotmistrzámi. 18

1.Reg:29.b.4. Zás też z Mánásse zbiegli do Dawidá kiedy ciągnął z Filistyny przeciw Saulowi/ áby walczył: ále nie potykał sie z nimi: bo náradziwszy sie książętá Filistyńskie/ odesłáli go mowiąc: Z niebespieczeństwem głow nászych wroci sie do Páná swego Saulá. A ták gdy sie wrocił do Syceleg/ zbiegli do niego z Mánásse: Ednás/ Jozábáb/ Jedyhel/ Michael/ y Ednás/ Jozábád/ Eliu/ y Sáláty/ hetmáni nád rycerstwem w Mánásse. Ci dodáli rátunku Dawidowi przeciwko łotrzykom: Bo byli wszyscy mężowie bárzo mocni/ y zostáli Książęty w woysku. Ale y ná káżdy dzień przychodzili Dawidowi ná pomoc / áż był poczet niemáły iákoby woysko Boże. 19 20 21 22

¶ Porządek tych ktorzy Dawidá ná krolestwo obieráli.

Tá iest liczbá Książąt woyská / ktorzy byli przyszli do Dawidá / gdy był w Hebron/ áby przenieśli krolewstwo Saulowe do niego/ według słowá Pańskiego. Z synow Judá co iedno nieśli Tárcz y włocznią/ sześć tysiecy y osm set wypráwnych ku boiowi. 23 24

Z synow Symeon mężow co mocnieyszych ná woyne/ siedm tysiecy y sto. Z synow Lewi cztery tysiące sześć set. Joiádá też Książe z rodu Aaronowego á z nim trzy tysiące y siedm set. Sádok też dziecię wybornego dowcipu/ y dom oycá iego/ Książąt dwoie y dwádzieściá. 25 26 27 28

A z synow Beniámin brátow Saulowych / trzy tysiące. Bo inych wielka część szłá zá domem Saulowym. 29

A z synow Effráim/ dwádzieściá tysiecy/ y osm set namocnieyszy w sile/ mężowie záwołáni w rodzinách swoich. 30

Y z połowice pokolenia Mánásse osmnaście tysiecy / káżdy z nich po imieniach swych przyszli / áby Dawidá Krolem postánowili. 31

Z synow też Isáchár mężowie ćwiczeni ktorzy ználi czásy coby kiedy miał czynić lud Izráelski. Książąt dwieście: A ostátek pokolenia tego zá ich rádą szedł. A z pokolenia Zábulon ktorzy wychodzili ku bitwie / y stawáli ná spicy dobrze opátrzeni Orężym woiennym/ piećdziesiąt tysiecy przyszło ná pomoc/ nie w dwoistym sercu. 32 33

Y z Nepthálim / Książąt tysiąc / á przy nich opátrzeni tarczą y włocznią / trzydzieści y siedm tysiecy. 34

Z Dán też gotowych ku potykániu osm y dwádzieściá tysiecy/ y sześć set. 35

Z pokolenia Aser wychodzących ná woyne/ y ná hárc wyieżdżáiących/ czterdzieści tysiecy. 36

A zá Jordanem z synow Ruben / y Gád y połowice pokolenia Mánásse/ przybránych w z broie woienną/ sto y dwádzieściá tysiecy. Wszyscy ći mężowie woienni gotowi ku potkániu/ vprzeymym á doskonáłym sercem przyszli do Hebron/ áby postánowili Krolem Dawidá nád wszytkim ludem Izráelskim: ále y wszyscy ini z ludu Izraelskiego / iednegoż sercá byli / áby Dawid był Krolem. Y byli tám v Dawidá trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nágotowáli brácia ich. Ale y ći ktorzy niedáleko ich byli/ áż do Izáchár/ y Zábulon/ y Nepthálim/ przynosili chleby ná Osłech/ Wielbłądziech/ Mulech/ y na wołech ku iedzeniu: Mąkę/ Figi/ Rozynki / Wino / Oley/ Woły / Bárány/ wszego hoyność: Bo sie rádował temu lud Izráelski. 37 38 39 40

Kápit:

Kápit: 13.

¶ Archę Bożą z Káriátyárim wieźli ná wozie/ y dotknął sie iey Ozá/ y vmorzył go przeto Bog/ y zostáwił ią Dawid v Obededomá.

1 Wszedł potym w rádę Dawid z Hetmány/ Setniki/ y ze wszystkimi kśiążęty/ y rzekł do wszystkiego zboru Izráel- 2 skiego: Podobali sie wam/ á ieśli te słowá ktore będę mowił poydą od Páná Bogá nászego. Poślimy do iney bráciey nászey po wszytkich powieciech Izráelskich/ y do Kápłanow/ y Lewitow/ ktorzy mieszkáią 3 po przedmieśćiách/ áby sie zgromádzili do nas/ ábyśmy záś przyprowádzili Archę Páná Bogá nászego do nas: bośmy sie o niey nie pytáli/ áni 4 stáráli zá dni Saulowych. Y odpowiedziáło wszystko mnostwo áby sie ták stáło: bo sie podobáłá tá rzecz wszystkiemu ludu.

5 Zgromádźił tedy Dawid wszystek lud Izráelski od Sohor rzeki Egyptskiey/ áżbyś wszedł do Emáth/ áby przywiozł Archę Bożą z Káriá- 6 thyárim. Y szedł Dawid á z nim wszystek lud Izráelski ná gorę Káryáthyárym: ktory iest w Judá/ áby z támtąd przyniosł Archę Páná Bogá 7 śiedzącego nád Cherubim/ gdźie wzywáno iest imię iego. Y włożyli Archę Bożą ná nowy woz z domu Abinádábowego: á Ozá y brát iego sprá- 8 wowáli woz. Ale Dawid y wszystek lud Izráelski/ gráli przed Bogiem ze wszystkiey mocy/ śpiewáiąc/ gráiąc ná Lutniach/ ná Arffach/ przebijáiąc ná bebniech/ ná cymbalech/ y trąbách. *(2.Reg:6.v.1.)*

9 A gdy przyszli do plácu Chidon/ wyciągnął Ozá rękę swoię/ áby pod- 10 párł árchy: bo iey był nieco woł buiáiąc náchylił. Rozgniewał sie tedy Pan ná Ozę/ y zábił go/ przeto iż sie dotknął Archy: y vmárł támże przed 11 Pánem. Y zásmućił sie Dawid/ przeto że Pan oddźielił od nich Ozę: y 12 przezwał ono mieysce/ Oddźielenie Ozy áż po dźiś dźień. Y vlękł sie Dawid Bogá ná ten czás/ y rzekł: Jákoż mam do śiebie wźiąć árchę Bożą? 13 Y dla tey przyczyny nie wźiął iey do śiebie/ to iest/ do miástá Dawidowe- 14 go/ ále ią obroćił do domu Obededomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá Boża w domu Obededom przez trzy kśiężyce/ y błogosłáwił Pan domowi iego/ y wszystkim rzeczam ktore miał. *(Num:6.v.19.)*

Kápit: 14.

¶ Hirám Tyrski krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawidowi/ o dwoim zwyćięstwie ktore odniosł z Filistynow.

1 Osłał też Hirám krol Tyrski posły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemieślniki ktorzy y kámieniem y drze- 2 wem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że gi Pan potwierdźił ná krolestwie Izráelskim/ y wyniosło sie krolestwo ie- 3 go nád ludem iego Izráelskim. Poymował też Dawid inne żony w Je- 4 ruzálem: y miał syny/ y dźiewki. A te są imioná tych ktorzy mu sie rodźili 5 w Jeruzálem: Sámua/ Sobab/ Nátán/ y Sálomon/ Jebáhár/ y Elisua 6 y Elifalet: Nogá też y Náffeg/ Jáffia/ Elisama/ Báálidá/ y Eliffálet. *(2.Reg:5.v.11.)*

7 Vsłyszawszy Filistynowie/ że pomázano Dawidá krolem nád wszyst- 8 kim Izráelem/ szli wszyscy áby go szukáli. Co gdy vsłyszał Dawid/ wy- 9 ciągnął przećiwko im. Ale Filistyni przyszedszy/ położyli sie w padole Ráfáim. Y rádźił sie Dawid Páná/ mowiąc: Mámli sie potkáć z Filisty- 10 ny/ á ieśli ie wydasz w ręce moie? Odpowiedźiał mu Pan: Potkay sie/ 11 á dámći ie w ręce twoie. A gdy oni wtargnęli do Báálfárásim/ poráźił *(2.Reg:5.v.17. & 20.)*

ie tam

ie tám Dawid/ y rzekł: Rozdźielił Bog nieprzyiacioły moie reka moia/
ták iáko ſie wiec dźiela wody: y ztadże názwano ieſt ono mieyſce/ Báál-
ffaráſim. A oſtáwili tám byli bogi ſwoie/ ktore Dawid kazał popálić. 12

Dawid z porády Bożey poráźił Filiſtyny.

Drugi raz też wtárgneli Filiſtynowie/ y rozłożyli ſie po padole. A rá- 13
dźił ſie zás Dawid Bogá/ y rzekł mu Bog: Nie iezdz zá nimi/ odiedź od 14
nich/ á vderzyß ná nie przeciwko grußkom. A gdy vſłyßyß ßum idacego 15
po wierzchu grußek/ tedy wynidźieß ku bitwie: bo wyßedł Bog przed
toba/ áby poráźił woyſko Filiſtyńſkie. Vczynił ták Dawid iáko mu był 16
przykazał Bog. A poráźił woyſko Filiſtyńſkie/ od Gábáon áż do Gazerá.
A roſławiło ſie imie Dawidowo po wßyſtkich kráinách/ á Pan dopu- 17
ścił ſtrách iego ná wßyſtkie narody.

Kápit: 15.

§ Wylicza kápłany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Arche Boża do domu Dawidowego/ ofiáry czyniac z radośćia/ Dawid przed Archa pląße/ y wzgárdźiłá im Michol corká Saulowá.

Num: 4. ℣ 2. & 20.

NAbudował też ſobie Dawid krol domow w mie- 1
ście. A zbudował mieyſce Arße Bożey/ y rozbił iey namiot. 2
Potym rzekł Dawid: Nieſłußna rzecz ieſt/ áby ledá kto nośił
Arche Boża/ iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku noßeniu Archy/ y ku
ſłużbie ſwoiey ná wieki. Zebrał tedy wßyſtek lud Izráelſki do Ieruzálem/ 3
áby byłá Archá Boża przynieſioná ná ſwe mieyſce/ ktore iey był nágoto- 4
wał. Tudźieß też y ſyny Aaronowe y Lewity. Z ſynow Káát/ Vriel był 5
Kśiażeciem/ á bráciey iego ſto y dwádźieśćiá. Z ſynow Merary Azáia 6
Kśiaże/ á bráciey ieg͂ dwie śćie y dwadźieaćiá. Z ſynow Gierſonowych/ 7
Ioel kśiaże: á bráciey iego ſto y trzydźieśći. Z ſynow Eliſaffan/ Seme- 8
ias kśiaże: á bráciey iego dwie ście. Z ſynow Hebron/ Eliel kśiaże: á brá- 9
ciey iego ośmdźieſiat. Z ſynow Ozyel: Aminádáb kśiaże: á bráciey iego 10
ſto y dwánaście.

Archá przez Lewity przynieſioná do miáſtá Dawidowego.

A przyzwał Dawid Sádoka y Abiátárá kápłanow: á Lewithow/ V- 11
ryelá/ Aſaia/ Ioela/ Semeia/ Eliela/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy 12
ktorzyście kśiażety familiey Lewitſkich/ poświacaycie ſie z brácia wáßa/
á przynieście Arche Páná Bogá Izráelſkiego/ ná mieyſce ktore iey nágo-
towáne ieſt: by lepák iáko pirwey/ żeście niebyli ſwa oſoba/ nie pobił nas 13
Pan y teraz/ ieſlibyſmy co nieprzyſtoynego vczynili. Poświecili ſie tedy 14
Kápłani y Lewitowie/ áby nieśli Arche Páná Bogá Izráelſkiego. Nie- 15
śli tedy ſynowie Lewi Arche Boża/ iáko był przykazał Moizeß podług
słowá Páńſkiego/ ná rámionách ſwoich ná drażkách. A rzekł Dawid 16
kśiażetom Lewitſkim/ żeby poſtánowili z bráci ſwoich śpiewaki/ a gracże
ná inſtrumenciech muzyki rozmáitey/ iáko geſlách/ árffiech/ cymbalech/ áby
ſie rozlegał ná wyſokośći dźwiek weſela.

2. Reg: 6. ℣ 7. Sup: 13. ℣ 10. Exo: 25. ℣ 14.

Poſtánowili tedy Lewity: Hemán ſyná Ioelowego/ á z bráciey iego 17
Aſaff ſyná Báráchiaßá. A z ſynow Merary/ y bráciey ich Ethán ſyná
Kaſaie/ á przy nich brácia ich. Ná wtorym rzedźie/ Zácháriaßá/ y Ben/ 18
y Iázyel/ y Semirámoth/ y Iáhiel/ y Ani/ Eliáb/ y Bánáiám/ y Máááſyám
y Máthátthiám/ y Eliffálu/ y Máceniám/ y Obededom/ y Iehiel wrotny.
A śpiewacy zás/ Hemán/ Aſaff/ y Ethán: ná cymbalech śpiżánych 19
zwoniac. A Zácháriaß/ y Ozyel/ y Semirámoth/ y Iáhiel/ y Ani/ y Eli- 20
áb/ y Máááſyás/ y Bánáiás ná geſlách táiemne rzeczy gráli. Ale Máthá- 21
thiás/ y Eliffálu/ y Máceniás/ y Obededom/ y Iehiel/ y Ozázyu/ ná lut-

niach

22 niách o ośmi ſtrunách gráli o zwyćieſtwie. A Choneniás kſiąże Lewitow/ był nád proroctwem ku záczynániu pieśni: bo był bárzo mądry.
23 A Bárachias y Elkaná byli wrotni Archy Bożey. A Sebenias/ y Joſá-
24 ffát/ y Náthánáel/ y Amáſai/ y Záchárias/ y Bánáiás/ y Eliezer kápláni/ trąbili w trąby przed árchą Bożą: y Obededom Ehias byli wrotni árchy.
25 Szli tedy/ Dawid y ſtárßy Jzráelſcy/ y Rotmiſtrzowie áby przynieśli árchę przymierza Páńſkiego/ z domu Obededom z weſelem. A gdy wſpo- (2.Reg:6.℣12)
26 mogł Bog Lewity ktorzy nieśli árchę przymierza Páńſkiego/ ofiárowá-
27 no śiedm wołow/ y śiedm báránow. A Dawid vbrał śie był w ßátę Biſiorową/ y wßyſcy Lewitowie ktorzy nieśli Archę przymierza/ y śpiewacy/ y Choneniás kſiąże nád proroctwem miedzy śpiewaki: á Dawid śie
28 też był oblokł w Effod lniány. A ták wßyſtek Jzráelſki lud prowádźił árchę przymierza Páńſkiego z weſelem/ y z brzmieniem trąb/ y z cymbały/
29 z geſlámi/ y ná lutniách brzęcząc. A gdy przyßłá Archá przymierza Páńſkiego áż do miáſtá Dawidowego/ Michol corká Saulowá wyglądáiąc oknem/ vyrzáłá krolá Dawidá ſkaczącego y gráiącego/ y wzgárdźiłá go w ſercu ſwoim.

(Dawidá ſkaczące° przed árchą wzgárdźiłá Michol żonáiego.)

Kápit: 16.

❡ Poſtáwiono Archę Bożą tám gdźie iey Dawid mieyſce zgotował/ porządek vczynił miedzy rozmáitemi vrzędy Lewitow/ ktorzy mieli ſłużyć v Archy. Pieśń Azáffowá.

1 WRzynieśli tedy Archę Bożą/ y poſtáwili ią w pośrzod namiotu ktory iey był rozbił Dawid/ y ofiárowáli zá- (2.Reg:6.℣17)
2 pálne y ſpokoyne ofiáry przed Bogiem. A gdy ſkończył Dawid ofiar zapálnych y ſpokoynych/ błogoſłáwił ludu w Páńſkie imię. Y po-
3 dźielił káżdego z oſobná od męzá áż do niewiáſty/ dawßy káżdemu kołacz y ßtukę pieczeniey bá wołowey/ y żemlę ſmáżoną w oleiu.
4 Y poſtánowił Dawid przed Archą Páńſką z Lewitow/ ktorzyby poſługowáli: á wſpominali ſprawy iego/ y ſławili Páná Bogá Jzráelſkie-
5 go. Aſaffá kſiąże/ á wtorego po nim Záchárias zá. A Jahielá/ y Semirámotá/ y Jehielá/ y Máthathyaſá/ y Eliábá/ y Bánáię/ y Obededomá/ y Jehielá nád inſtrumenty/ hárffami/ y geſlami. Aſaffá záśie/ áby cymbałá-
6 mi dzwonił. A Bánáiá/ y Joházielá kápláni/ żeby vſtáwicznie trąbili przed Archą przymierza Páńſkiego. (Pſal:105.℣18 Eſaie 12.℣4.)
7 W onże dźień poſtánowił Dawid kſiążęciem ku wyſławiániu Pánu
8 Aſaffá y brácią iego. ❡ Wyznawaycie Pánu Bogu/ wzywaycież imienia iego: oznáymuyćie miedzy ludźmi wynalezki iego. (Wyſławiánie páná od Aſiążąt poſtánowionych od Dawidá.)
9 Spiewaycie mu/ y graycie mu: á powiedaycie wßyſtkie cudá iego.
10 Chwalćie imię święte iego: niech śie rozweſelą ſerce tych ktorzy Páná
11 ßukáią. ❡ Szukaycie Páná/ y mocy iego: ßukaycie oblicza iegó záwżdy.
12 Rozpominaycie ſobie dźiwne rzeczy iego ktore czynił/ y známioná iego/
13 y ſądy vſt iego. ❡ Naśienie Jzráelá ſługi iego: ſynowie Jakobá wybránego iego.
14 ❡ On ieſt Pan Bog náß/ po wßyſtkiey żiemi ſądy iego.
15 Pámiętaycie wiecznie ná vmowę iego. Ná ſłowá ktore przykazał/ ná
16 tyśiąc narodow. ❡ Ktorą vczynił z Abráhámem. Y ná przyśięgę iego z
17 Jſaakiem. ❡ Y poſtánowił ią Jákobowi zá przykazánie: á Jſráelowi
18 zá vmowę wiekuiſtą. ❡ Mowiąc: Tobie dam żiemię Chánáneyſką/ pomiar dźiedźictwá wáßego.
19 Gdy ich było w liczbie niewiele/ ponżeni iáko goście w niey.
20 Y ßli od narodu do narodu/ y z iednego kroleſtwá do ludu mego.
21 Niedopuścił żadnemu potwarzáć ich/ ále gromił dla nich krole.

Psal:105.v15. Nie tykaycie sie pomázáńcow moich / á prorokom moim nieczyńcie nic 22
Psal:96. v1. złego. ¶ Spieway Pánu wßystká ziemia / zwiástuycie dzień ode dniá 23
zbáwienie iego. ¶ Opowiedaycie miedzy narody chwałe iego / miedzy 24
wßystkiemi ludzmi dziwne rzeczy iego.

Bo wielki Pan / á bárzo godzien chwały: stráßliwßy nád wßystkie 25
bogi. ¶ Abowiem wßyscy bogowie pogáńscy sa bálwáni: ále Pan nie- 26
biosa vczynił. ¶ Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość 27
ná mieyscu iego. ¶ Przynoście Pánu fámilie ludzkie/przynoście Pánu 28
sławe y rostázowánie. ¶ Daycie Pánu chwałe/imieniu iego/ podnie- 29
ście ofiáre/á przydźcie przed oblicznosć iego: y czyńcie modłe Pánu w o-
krásie świetey. ¶ Niech sie zrußy przed oblicznoscia iego wßystká zie- 30
miá: ábowiem on vgruntował okrag nieruchomy.

Niech sie wesela niebiosa/á niech sie rozráduie ziemiá: niechay powiá- 31
dáia w narodziech/ Pan krolował.

Niech zágrzmi morze/y pełnosc iego/niech sie rozráduia polá/y wßyst- 32
ko co ná nich iest. ¶ Tedy beda chwałe czynic wßystkie drzewá leśne 33
przed Pánem: iż przyßedł sadzić ziemie.

Wyznawaycie Páná iż dobry/ iż ná wieki miłosierdzie iego. 34

A mowcie/zbaw nas Boże zbáwicielu náß: á zgromadz nas/y wyrwi 35
z narodow ábyśmy wyznawáli imie twe święte / y rozrádowáli sie w
w pieśniách twoich.

Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku / y áż ná wieki: á niech 36
wßystek lud mowi/ Amen/ y chwalá Pánu.

Zostáwił tedy tám przed Archa przymierza Páńskiego/Asaffá y brácia 37
ieg: áby posługi czynili przed Archa vstáwicznie ná káżdy dzień/porzadki
swoiemi. A Obededom y bráciey iego ßeśćdziesiat y ośm: y Obededom 38
syná Idithum/y Hose postánowił wrotnymi: á Sádoká kápłaná y brá- 39
cia iego też kapłany/ przed namiotem Páńskim ná wysokości ktora byłá
w Gábáon żeby ofiárowáli zapálne ofiáry Pánu ná ołtarzu zapálnych
ofiar vstáwicznie/ráno y wieczor/ według tego wßystkiego co nápisano 40
iest w zakonie Páńskim / ktory przykazał Izráelowi. A po nim Heman/ 41
y Idythum/y ine wybráne/ kożdego imieniem iego/ku wyznawániu Pá-
ná/że ná wieki miłosierdzie iego. Hemáná też y Idithum ná trabie trabia- 42
ce / y w cymbały dzwoniace: y wßystkie instrumenty rozmáitey Muzyki
ku gránu Pánu : A syny Idithum/ vczynił wrotnymi. Y náwrocił sie 43
wßystek lud do domow swoich/y Dawid: áby też błogosłáwił domowi
swemu.

Kápit: 17.

¶ Gdy Dawid zámyslił budowáć dom Boży/obiecał mu Pan syná ktory go miał budowáć/zá co Dawid dzięki czyni/wynoßac dobrodzieystwo á dobrotliwość Boża ktoremi go podeymował Pan.

2. Reg:7. v1. NGdy Dawid mießkał w domu swoim / rzekł do 1
Nátáná proroká: Oto ia mießkam w domu cedrowym: á Ar-
chá przymierza Páńskiego stoi pod skorámi. Y rzecze Nátán 2
do Dawidá/ wßystko co w sercu twoim iest/ vczyń: bo Pan z toba iest.

Nátán zábrania Dawidowi domu Bożego budowáć.

Tedy tejże nocy stáło sie słowo Páńskie do Nátaná / mowiac: Idź/mo- 3
wże Dawidowi słudze memu: Toc powiáda Pan. Nie bedzieß ty mnie 4
budował domu ná mießkánie. Bomci nie mießkał w domu od onego czá- 5
su/ktoregom wywiodł Izráelski lud z Egyptu/ áż do teg czásu: álem tym
był zem odmieniał záwżdy mieyscá przybytku/ mießkáiac w namiecie z 6
ludem

ludem wszystkim Izráelskim. A zam kiedy mowił coby iednemu z sedzi Izráelskich/ ktorymem był poruczył áby pásli lud moy/ żebym rzekł: Cze- 7 muście mi nie zbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták będziesz mowił do sługi meg Dawidá: To mowi Pan zastępow: Jam ciebie wziął/gdyś chodził zá trzodą po pástwiskach ábyś był wodzem ludu mego 8 Izráelskieg. A byłem z tobą gdzieś sie kolwie obrocił: y pobiłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą/ y vczyniłem ci záwołánie/ iáko iednemu z 9 wielkich ktorzy są sławni ná świecie. Y dałem mieysce ludu moiemu Izráelskiemu: będzie wszczepion/y będzie mieszkáć w nim / á iuż sie więcey nie 10 zruszy: áni ich zetrą synowie nieprawości/iáko od początku/od dni w ktorem dał Sedzie ludu memu Izráelskiemu/ y poniżyłem wszystkie nieprzyiacioły twoie. Opowiedam tedy tobie iżci ma Pan zbudowáć dom.

11 A gdy wypełnisz dni twoie / żebyś szedł do oycow twoich/wzbudzę plemię twoie po tobie/ ktore będzie z synow twoich/ y vpewnię krolestwo 12 iego. On mi zbuduie dom/y vmocnię stolec iego áż náwieki. Ja mu będę 13 zá oycá/á on mi będzie zá syná: á miłosierdzia moieg nie odeymę od niego 14 iákom odiął od tego ktory był przed tobą/y postánowię go w domu moim y w krolestwie moim áż náwieki: Y stolec iego będzie namocnieyszy áż ná 15 wieki. Podług wszystkich słow tych/y według wszytkiego widzenia tego mowił Nátan do Dawidá.

2.Reg:7.v.14. Obietnicá o Pánu Chrystusie.

16 A gdy przyszedł krol Dawid/y siadł przed Pánem/ rzekł: Ktoż ia iestem Pánie Boże/y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? álec sie 17 ieszcze máło zdáło przed obliczności twoią/przetoż mowiłeś o domie sługi twego ná przyszły czás/ y vczyniłeś mie známienitym nád wszystkie lu- 18 dzi Pánie Boże moy. Coż więcey przydáć może Dawid / gdyżeś ták v- 19 wielbił sługę twego/ y poznałeś go? Pánie dla sługi twoiego/ według sercá twego vczyniłeś wszystkę wielmożność tę/ y chciałeś oznaymić te 20 wszystkie wielkie rzeczy. Pánie niemász tobie podobnego: y niemász innego Bogá krom ciebie/ze wszystkich o ktorychesmy słycháli nászymi vszymá. 21 Abowiem ktory iest inny/iáko lud twoy Izráelski/narod ieden ná ziemi/ do ktorego przyszedł Bog/ áby gi wyzwolił/y vczynił sobie ludem / y wielkością swoią/y stráchy wyrzucił narody od oblicza iego/ktorego był 22 z Egyptu wyzwolił? Y vczyniłeś sobie lud twoy Izráelski zá lud áż ná 23 wieki/ á ty Pánie stałeś sie Bogiem iego. A ták teraz Pánie / mowá ktorąś mowił słudze twemu/y o domie iego/ niechay będzie vtwirdzona ná 24 wieki/á vczyń iákoś mowił. Niechay trwa/á będzie wielebne imie twoie áż ná wieki: áby było mowiono/ Pan Zastępow Bog Izráelski / y dom 25 Dawidá sługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/ odkryłeś vcho sługi twego/żebyś mu miał zbudowáć dom: z tegoż nálazł 26 sługá twoy duffánie/áby sie modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty iesteś Bog: á mowiłeś do sługi twego ták wielkie dobrodzieystwá. Y począ- 27 łeś błogosłáwić domowi sługi twoiego/żeby był záwzdy przed tobą. Abowiem gdy ty Pánie błogosłáwisz/będzie błogosłáwion ná wieki.

Dawid dla obietnice od páná wystawia wielmożność iego.

Kápit: 18.

¶ Dawidowe zwyćiestwá nád nieprzyiacioły iego zá pomocą Bożą/ y vrzedniki iego opisuie.

1 Táko śie potym/iż poráził Dawid Filistyny / y poniżył ie/y odiął Geth/y corki iego z ręki Filistyńskiey: porá- 2 ził też y Moáb/że sie stáli Moábitowie sługámi Dawidowymi/ 3 dawáiąc mu dáry. Tegoż też czásu poráził Dawid Adádezerá kro-

2.Reg:8.v.1.

Dawid poráźił Adádezerá.

lá Sobá kráiny Hemáth/gdy był wyiáchał áby rozszerzył páństwo swoie áż do rzeki Euffráten. Wziął tedy Dawid tyśiąc wozow iego/y śiedḿ 4 tyśiecy ieznych/ y dwádźieśćiá tyśiecy mężow pieszych: y podciął żyły wszystkim woźnikom/wyiąwszy sto wozow ktore sobie záchował. Przyćiągnął był tákież y Syrus z Dámászku/áby rátował Adádezerá krolá Sobá. Ale y iemu poráźił Dawid dwá y dwádźieśćiá tyśiecy mężow. 5 Rosádźił żołnierze w Dámászku/áby też y Syrya służyłá mu/y dawáłá dań. 6 R wspomogł go Pan we wszystkich rzeczách/ kczemu śie kolwiek obroćił. Pobrał też Dawid tarcze złote/ ktore mieli słudzy Adádezerowi: y przyniosł ie do Jeruzálem. 7 Tákież y z Thebát/y Chun miast Adádezerowych 8 miedźi bárzo wiele/ z ktorey potym Sálomon spráwił morze miedźiáne/ y słupy/ y naczynie miedźiáne.

Thou Krol korzy śie Dawidowi.

To gdy vsłyszał Thou krol Emáth/to iest/iż Dawid poráźił wszystko 9 woysko Adádezerá krolá Sobá/ posłał Adorámá syná swego do krolá 10 Dawidá/áby prośił od nieg pokoiu/á żeby śie mu poradowáł z tego/że poráźił y zwyćiężył Adádezerá. Abowiem Thou był nieprzyiaćielem Adádezerowym. A Dawid káżde naczynie á sprzet złoty/srebrny/miedźiány/ 11 poświećił Pánu z srebrem y złotem/ ktore był pobrał ze wszech narodow/ ták z Idumei/z Moab/y z synow Amon/iáko z Filistynow y Amálechitow.

A Abisai zaś syn Sárwiey/ poráźił Edom w padole Solnym/ ośḿnaśćie tyśiecy: y záśádźił w Edom obrone/ áby Idumea służyłá Dawidowi. 12 13 R záchował Pan Dawidá we wszech spráwách gdźie śie kolwiek obroćił. Krolował tedy Dawid nád wszystkim ludem Izráelskim/á czynił sądy y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. 14 A Joáb syn Sárwiey był Hetmánem/á Jozáffát syn Ahilud Káncler zem/ á Sádoch syn 15 16 Achitob/y Ahimelech syn Abiátharow kápłany/á Sysa pisarzem. Bánáiás też syn Joiády był Rotmistrzem nád woyski Strzelcow/ y Páweżnikow. 17 Ale synowie Dawidowi/ pierwszy przy rece krolewskiey.

Przednicy Dawidowi.

Kápit: 19.

§ Hánon krol Amoński/służebniki Dawidowe hániebnie zelżywszy/ odesłał: ktorego Dawid poráźił y zwyćiężył spolu/y z Syryczyki pomocniki iego.

2.Reg:10.A1

Stáło śie iż vmárł Náás krol synow Ammon/ 1 á krolował Hánon syn iego. Tedy rzekł Dawid: Vczynię miłośierdźie z Hánonem synem Náásowym: ábowiem oćiec iego/ 2 vkazał mi też łáskę. R wypráwił Dawid posły/ktorzy go mieli ćieszyć po śmierći oycá iego. Ktorzy gdy przyiácháli do ziemie synow Ammon/áby ćieszyli Hánoná/rzekli kśiążetá synow Ammon do Hánoná: Ty podobno mnimasz/ żeby Dawid dla poczćiwośći oycá twego / posłał te ktorzyby 3 ćie ćieszyli: á tego niebaczysz/ iż áby wyszpiegowáli/y wypátrzyli/ y zieźdźili ziemię twoię/ przyiácháli do ćiebie słudzy iego. Tedy hnet Hánon 4 sługi Dawidowe oblysił y ogolił/ y porzynał im szat od pośládku áż do nog/ y puśćił ie od śiebie. Ktorzy gdy odiácháli / á te rzecz wskazáli 5 Dawidowi/posłał przećiwko im/bo bárzo wielką hánbę podieli/y przykazał áby zostáli w Jerycho/ dotąd ázby zarosłá im brodá y włosy ná głowách / potym żeby śie wroćili.

Hánon zelżył sługi Dawidowe.

Widząc synowie Ammon / że krzywdę vczynili Dawidowi/ ták Hánon iáko inny lud/ posłáli tyśiąc cetnarow srebrá/ áby sobie náieli z Mezopothámiey/y z Syriey Máácha/y z Sobá wozow y ieznych. 6 R náieli dwá y trzydźieśći tyśiecy wozow/y krolá Máácha z ludem iego. 7 Ktorzy

gdy przy-

gdy przyćiągnęli/ położyli sie obozem przećiwko Medábá. Synowie też Ammon zgromádziwszy sie z miast swoich/ wyćiągnęli ná woynę.

8 To gdy vsłyszał Dawid/posłał Joábá/y wszystko woysko mężow mo- 9 cnych. A wyszedszy synowie Ammon/ zszykowáli woysko wedle brany mieyskiey. A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiácháli/ osobno w 10 polu stáneli. Joáb Hetman rozumieiąc / że miał ná sie lud z przodku y z tyłu/ obrał męże co mocnieysze ze wszego ludu Izráelskiego/ y puśćił sie 11 ná Syriyczyki. A ostátek ludu poruczył w moc Abisái brátu swemu: 12 y szli przećiw synom Ammon. Y rzekł Joáb: Przyprzeli ć mie Syriyczy- kowie/daß mi rátunek: á iesliby też ćiebie przemogli synowie Ammon/ 13 będę ći ná pomoc. Pokrzepiay sie/á czyńmy mężnie zá lud nász/y zá miástá Páná Bogá nászego. A Pan co dobrego iest przed oblicżym iego/to vczy- 14 ni. Ruszył sie tedy y ćiągnął Joáb/ y lud ktory z nim był przećiwko Sy- 15 riyczykowi ku bitwie: y obroćił ie wstecz że vćiekli. A synowie zás Am- mon/vyźrzawszy że vćiekáią Syriyczykowie / ięli też sámi vćiekáć przed Abisái brátem iego/ y wpádli do miástá: Joáb też wroćił sie do Jeruzá- 16 lem. Widząc Syrus że vpadł od ludu Izráelskiego/ wypráwił posły/ y przywiodł zás Syriyczyki ktorzy byli zá rzeką. A hetmánem ich był So- phách Hetman Adádezerow.

Ammonczy- kowie porá- żeni.

17 Co gdy dano znáć Dawidowi / zbił wszystek lud Izráelski/ y przepra- wił sie przez Jordan/y vderzył ná nie/ y zszykowawszy ku nim woysko/ á 18 oni przećiw niemu boiowáli. Y vćiekł potym Syriyczyk przed ludem Iz- ráelskim. Y zbił Dawid Syriyczykow siedm tyśiecy wozow/y czterdźie- 19 śći tyśiecy pieszych/y Soffách hetmáná onego woyská. Obaczywszy słudzy Adádezerowi/iż byli od Izráelá zwyćiężeni/ zbiegli do Dawidá/y służy- li mu. Y niechćiálá iuż więcey Syria dáwáć pomocy synom Ammon.

Kapit: 20.

Woyny ktore sie Dawidowi szczęśliwie wiodły przećiw Ammonitom y Filistynom/ złotą koronę vczynił sobie Dawid/ Obrzymá o czterzech dwudźiestu pálcow zábito.

1 Stáło śie potym w rok o tym czáśie gdy mieli o- byczay Krolowie ná woyny wyieżdzáć/ zgromádźił Joáb woysko y co namocnieysze rycerze/ y burzył ziemię synow Am- mon/á ćiągnąwszy dáley obległ Rábbá: á Dawid zá tym mieszkał w Je- 2 ruzálem/ gdy Joáb poráźił Rábbá y zburzył ie. Y wźiął Dawid koronę Melchonowi z głowy iego: y nálazł w niey tálent złotá / y bárzo dro- gie kámienie/ y vczynił sobie z niey krolewską koronę: łupieß też w tym 3 mieśćie wźiął bárzo wielki. A lud ktory w nim był/wywiodł. Y kazał po nich włoczyć brony żeláżne/ y szczotki /y wozy żeláżne/ tákże ie tárgáli y ztárli: ták poczynił Dawid wszystkim miástam synow Ammon: y wro- ćił sie ze wszystkim ludem swoim do Jeruzálem.

2.Reg:10.✠3. & 11. ✠1.

Joáb Ráb- bá zburzył.

4 Potym zácżęłá sie woyná do Gázer przećiwko Filistynom: ná ktorey po- ráźił Sobáchái Husáthytczyk/Sáffái z rodu Ráfáimowego/y stłumił ie. 5 Stoczyłá sie zás y druga woyná z Filistyny/ ná ktorey poráźił Adeo- datus syn Jáir z Bethleem/brátá Goliászá Getheyskiego/v ktorego włó- cznie drzewo było iáko nawoy v tkaczow.

2.Reg:21.✠18 Dawid wal- czy przećiw Gázer.

6 Ale y druga ieszcze woyná przypádłá w Geth/ná ktorey był człowiek bárzo wielki/ po sześći pálcow v rąk y v nog máiąc/ to iest/ społu wszyst- kich czterzy y dwádźieśćiá/ ktory też był poszedł z narodu Ráffáim. Ten

Człowiek o 12 pálcoch v rąk y nog.

służnił przećiwko Izráelowi. A zábił go Ionátán syn Sámáá brátá Dawidowego. Ci są synowie Ráffáim w Geth ktorzy zbići są reko Dawidowo / y sług iego.

Kápit: 21.

¶ Dawid tym że lud policżyć kazał zgrzeszył / Páná rozgniewał / vkorzywszy sie záś vbłagał / że przestał morem lud kárać / wywiodł ołtarz ná plácu Ornáná Iebuzeyczyká.

2.Reg:24.✝1 Inf: 27.✝24.

POwstał tedy Szátan przećiwko Izráelowi / y podwiodł Dawidá żeby policżył lud Izráelski. Y rzecze Dawid do Ioábá / y do kśiążąt ludu: Idźćie / á policżćie lud Izráelski / od Bersabee áż do Dán: á przynieśćie mi liczbe / żebych wiedźiał. Y odpowiedźiał Ioáb: Niech Pan pomnoży ludu swego stokroć wiecey niżli iest: á zaś Krolu panie moy nie wszyscy słudzy twoi są? Czemuż sie tego dowiáduie pan moy / coby zá grzech było poczytano Izráelowi? Ale słowá krolewskie ważnieysze były. Wyiáchał tedy Ioáb / y skrążył wszystek Izráel: y wroćił sie do Ieruzálem. Y dał liczbe Dawidowi tych ktore był obszedł: y naleźioná iest wszystká liczbá Izráelskiego ludu / tyśiąc tyśiecy / y sto tyśiecy mężow ktorzy władáli mieczem. A z pokolenia Iudá po czterzy kroć sto tyśiąc / y siedmdźieśiąt tyśiecy mężow woiennych. Bo Lewi y Beniáminá nie liczył: przeto że Ioáb bezdźiecżnie á zá niechućią czynił to roskazánie krolewskie. 1 2 3 4 5 6

Niepodobáło sie to Bogu / co był Dawid roskázał: y karał lud Izráelski. Y rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeszyłem bárzo / iżem to vczynił / proszę odeymże nieprawość sługi twego / boćiem niemądrze vczynił. Y rzekł Pan do Gádá widzącego Dáwidowego / rzekąc: Idź / mowże do Dawidá / á powiedz mu: To mowi Pan. Trzy rzeczy dáięć ná wolą / iedne z tych obierz sobie ktorą chcesz / á toć vczynię. Przyszedszy Gád prorok do Dawidá / rzekł do niego: To mowi Pan. Obierz sobie co chcesz: Albo przez trzy látá głod: álbo przez trzy kśieżyce vćiekáć przed nieprzyiacioły twemi / á niemodz vść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páński / żeby śmierć boiowáłá ná źiemi / á Páński Angioł żeby zábiiał po wszystkich gránicách Izráelskich. A ták rozmyśl sie teraz / cobym miał odpowiedźieć temu ktory mie posłał. Y rzekł Dawid do Gáda. Ze wszech stron doległośći mie ćisną: ále wżdam lepiey mi wpáść w rece Páńskie / bo wielkie są miłośierdźia iego / niż w rece ludzkie. 7 8 9 10 11 12 13

Dawid vniża sie przed Pánem.

Trzy plagi od PANA naznáczone Dawidowi.

Przepuśćił tedy Pan mor ná lud Izráelski: y vmárło ludźi z Izráelá siedmdźieśiąt tyśiecy mężow. Posłał też Angiolá do Ieruzálem / áby w nim zábiiał. A gdy zábiiał / poyźrzał Pan / y smiłował sie nád táką wielkośćią złego: y roskazał Angiolowi ktory zabiiał. Dosyć iuż / niech przestánie reká twoiá. A Angioł Páński stał wedla boiowiská Ornáná Iebuzeyczyká. Y podniowszy Dawid oczy swoie / vyźrzał Angiolá Páńskiego stoiącego miedzy niebem y źiemią / á w rece iego goły miecz / á że sie obroćił ku Ieruzálem. Tedy pádli ná źiemie ták Dawid iáko stárszy ludu / oblecżeni bedąc we włośień ná oblicże swoie. Y rzekł Dawid do Bogá: Wszák ia iestem / ktorym roskazał policżyć lud: iaćiem zgrzeszył / iamci iest ktorym źle vczynił: to stádko coż przewiniło? Pánie Boże moy / proszę niechay sie reká twoiá obroći ná mie / y ná dom oycá moiego / á lud twoy niechaż niebedźie zábiian. Y przykazał ANgioł PAński Prorokowi Gad / áby powiedźiał Dawidowi / żeby wstąpił á zbudował ołtarz Pánu Bogu ná boiowisku Ornáná Iebuzeyczyká. 14 15 16 17 18

Angioł Páński zábił mężow 70000.

¶ Dawid sie zastáwia zá lud / wyznawáiąc swoy grzech.

Szedł

19 Szedł tedy Dawid według powieści Gádá / ktora mu powiedział i-
20 mieniem Páńskim. A gdy Ornán wzgorę poyzrzał/ y vyzrzał Angiolá/ á
czterzey synowie iego z nim/y skryli sie: bo ná ten czás młocił ná boiowi-
21 sku pszenicę. A ták gdy przychodził Dawid do Ornáná / vyzrzał go Or-
nán/y wyszedł przeciwko niemu z boiowiská/y vczynił mu cześć ná twarz
22 ná ziemię. Y rzekł do niego Dawid: Spuść mi plác boiowiská twego/ żebych ná nim zbudował ołtarz Pánu tym sposobem/ ábyś wziął zá nie
23 srebrá zacz stoi/áby przestáłá plagá od ludu. Y rzekł Ornán do Dawidá: Weźmi/ á vczyń krolu pánie moy/ coć sie podoba. Ale y wolow dam ná zapálnę ofiárę/ y te cepy ná drwá/ y pszenice ná zbożną ofiáre / wszystko z
24 chucią dam. Y rzekł mu krol Dawid: Nikáki ták niebędzie / ále damci srebrá zacz stoi. Abowiem niemámci tego bráć/ á z tego ofiárowáć Pánu
25 ofiáry zapálne dármo dáne. Dał tedy Dawid Ornánowi zá miesce sześć
26 set syklow złotá spráwiedliwey wagi. Y zbudował tám ołtarz Pánu: y ofiárował tám zapálne y spokoyne ofiáry: y wzywał Bogá/y wysłuchał
27 go w ogniu z niebá ná ołtarzu zapálney ofiáry. Y przykazał Pan Angio-
28 łowi: y włożył miecz swoy w pochwy. Nátychmiast tedy Dawid obaczywszy że go Pan wysłuchał ná boiowisku Ornáná Iebuzeyczyká/ofiá-
29 rował tám swe ofiáry. A przybytek Páński ktory był spráwił Moizesz ná puszczy/y ołtarz zapálnych ofiar/ tą chwilą był ná wysokości Gábáon. A
30 nie przemogł Dawid iść do ołtarzá/ áby tám prosił Páná Bogá: bo był ziet wielkim stráchem/widząc miecz Angiolá Páńskiego.

Dawid kupuie plác v Ornáná ku budowániu ołtarzá pánu.

2. Par: 3. ✠ 1. Dawid zbudowawszy ołtarz ofiárował Pánu/y przestáło powietrze. Exo:36. ✠ 2.

Kápit: 22.

§ Dawid nakłády Sálomonowi nágotował ná budowánie Kośćiołá Bożego/y poruczył mu to/áby budował/poniewaz sam niemogł prze zákazánie Páńskie.

1 Y Rzekł Dawid: Ten iest dom Boży/y ten ołtarz
2 ná zapálne ofiáry Izráelowi. Y przykazał áby byli zgromádzeni wszyscy nowo náwroceni z ziemie Izráelskiey/y postánowił z nich murárze áby ciosáli kámienie y gládzili/ná budowánie domu Boże-
3 go. Nágotował też Dawid żelázá bárzo wiele / ná gwozdzie do drzwi/
4 y ná spuszczánie/y ná spaiánie: miedzi tákże wagę bez liczby. Drzewá też cedrowe niemogły być oszácowáne/ktore Sydończykowie y Thyriyczykowie znieśli byli do Dawidá. Y rzekł Dawid: Sálomon syn moy/dzie-
5 cię málutkie iest / á kochánek. A dom ktory chcę budowáć Pánu/ táki ma być/áby po wszech kráinách był sławion: á ták nágotuię mu wszystkie potrzeby. Y dla tey przyczyny przed śmiercią swoią/nágotował mu wszytkie nakłády.

6 Y przyzwał potym Sálomoná syná swego: y przykazał mu áby zbu-
7 dował dom Pánu Bogu Izráelskiemu. Y mowił Dawid do Sálomo-ná: Synu moy/byłáć to moiá wola/ żebym zbudował dom imieniu Pá-
8 ná Bogá moiego. Ale stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Wieleś krwie wylał/y wieleś walk wiodł: Nie będziesz mogł budowáć domu imieniu moiemu/ ponieważeś ták wiele krwie przelał przede mną. Syn
9 ktory sie tobie národzi/ będzie mąż bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpoczynąć od wszech nieprzyiacioł iego okolicznie: á z tey przyczyny/názowią go spokoynym/y pokoy/y proznowánie dam w Izráelu przez wszystkie dni
10 iego. On będzie budował dom imieniu moiemu: y on mi będzie zá syná/
11 á ia mu będę zá oycá: y vmocnię stolec krolestwá iego nád Izráelem ná wieki. Teraz tedy synu moy / niechay Pan będzie z tobą / á bądź fortun-

Dawid przykázuie Sálomonowi/ áby dom pánu zbudował. Infr: 28. ✠ 5.

§ Sálomon spokoynym názwan.

2. Reg: 7. ✠ 13. Hebr: 1. ✠ 5. 3. Reg: 5. ✠ 5.

nym/á buduy dom Pánu Bogu twemu / iáko mowił o tobie. Niechayći 12
też Pan da roſtropność y czuyność / ábyś mogł rządźić Izráel/ y ſtrzedz
zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná ten czás będźieſz ſie mogł po= 13
mnożyć/ gdy będźieſz ſtrzegł przykazánia y ſądow ktore przykazał Pan
Moizeſzowi/ áby náuczał lud Izráelſki. Poſilay á zmacniay ſie/ á czyń
męſko/nieboy ſie/áni ſie lękay. Otoć ia w vboſtwie moim/nágotowałem= 14
ći nakłády domu Páńſkiego/ złotá ſto tyſiecy centnarow/ á ſrebrá tyſiąc
tyſiecy centnarow : miedźi y żelázá tym nimáſz wagi/ bo przechodźi wiel=
kość káżdą liczbę. Drzewá też y kámienia nágotowałem ná wſzyſtkie po=
trzeby. Máſz też wiele rzemieſlnikow/ co cieſzą kámienie/ murárze/ rze= 15
mieſlniki około drzewá/ y wſzyſtkich rzemieſł ſprawce rozumne/ná złocie/ 16
ná ſrebrze/ná miedźi/y ná żelezie/ktorego niemáſz liczby. Wſtańże tedy/v=
czyń ták/ á będźie Pan z tobą.

Przykazał też Dawid wſzyſtkim Kśiążętom Izráelſkim/ áby rátowá= 17
li ná wſzem Sálomoná ſyná iego/mowiąc: Widźicie żeć Pan Bog wáſz 18
ieſt z wámi/ á że wam dał odpoczynienie wkoło / y podał wſzyſtkie nie=
przyiacioły wáſze w ręce wáſze/ y poddána ieſt źiemiá przed Pánem / y
przed ludem iego. Wydayćieſz tedy ſercá wáſze / y duſze wáſze/ ábyśćie 19
ſzukáli Páná Bogá wáſzego/á ruſzćie ſie/ y budůyćie Swiątnicę Pánu 20
Bogu/ áby wnieſioná byłá Archá przymierza Páńſkiego/y naczynie Pá=
nu Bogu poświecone/ do domu ktory ſie buduie imieniu Páńſkiemu.

Kápit: 23.

¶ Dawid ſtáry náznáczywſzy krolem Sálomoná/ policzonym Lewitom vrzędy rozdáie/ Moizeſzowi ſynowie Lewitom przyliczeni.

A Ták Dawid będąc ſtáry y pełen dni/poſtánowił 1
krolem Sálomoná ſyná ſwego nád Izráelem. Y zgromádźił 2
wſzyſtkie kśiążętá Izráelſkie/y kápłany/y Lewity. A zliczeni ſą 3
Lewitowie od dwudźieſtu lat y wyżſzey. Y náleziono ich trzydźieśći y
ośm tyſiecy mężow. Z tych wybrano/y rozłożono ná poſługi domu Páń= 4
ſkiego/czterzy y dwádźieśćiá tyſiecy. Przełożonych y Sędźiow było ſześć
tyſiecy. A czterzy tyſiące wrotnych : ták że też wiele śpiewakow ktorzy 5
śpiewáli Pánu ná rozmáitych inſtrumenćiech/ktorych był náſpráwiał ku
Exo: 6. ✠ 17. gral grániu. Y rozſzykował ie Dawid według porządku ſynow Lewi/to ieſt/ 6
Sup: 6. ✠ 1. Gerſoná/ y Káátá/ y Merary.

Synowie Gerſoná/ Leedan / y Semei. Synowie Leedan : Kśiążę 7
Jáhiel/ y Zethán/ y Joel trzey. Synowie Semei : Sálomit/ y Hozyel/ 8
y Arám/trzey. Ci Kśiążętá fámiliey Leedán. Záś ſynowie Semei: Le= 9
heth/y Zyzá/y Jáus/ y Bária/ ći czterzey ſynowie Semei. A był Leheth 10
pierwſzy/Zyzá wtory á Jáus : y Bárya niemieli wiele ſynow/á dla tego 11
w iedney fámiliey/ á w iednym domu policzeni ſą.

Exo: 2. ✠ 2. & 6. ✠ 20. Heb. 5. ✠ 5. Synowie Kááth : Amrám/Iſaar/Hebron/y Ozyel/ czterzey. Syno= 12
wie Amrám/Aaron/y Moizeſz. Y odłączono Aaroná áby poſługował 13
w Swiątnicy świętſzey / ſam y ſynowie iego ná wieki / żeby palił zapal
wonny Pánu według ſwego obyczáiu / á błogoſłáwił imieniu iego ná
wieki. Moizeſzá też człowieká Bożego ſynowie/ policzeni ſą w pokole= 14
niu Lewi. Synowie Moizeſzowi : Gerſon/Eliezer. Synowie Gerſo= 15
Exo:?. ✠ 22. & 18. ✠ 3. nowi : Subuel pierwſzy. Miał też Eliezer ſyny : Rohobia pierwſzy. 16
Y niemiał iuż Eliezer innych ſynow. Ale ſynowie Rohobia/ roſkrzewili 17
ſie bárzo. Synowie Iſaar : Sálomith pierwſzy. Synowie Hebron : 18

Jeryau

19 Jeryau pierwszy/ Amáriás wtory / Jáházyel trzeci / Jekmáám czwarty.
20 Synowie Ozyelá : Michá pierwszy/ Jesya wtory.
21 Synowie Merary : Moholi y Musy : Synowie Moholi : Eleázár/
22 y Cis. Vmárł potym Eleázár/niemáiąc synow iedno dziewki: y pobráli
23 ie synowie Cis brácia ich. Synowie Musy : Moholi/Eder/y Jerymot/
24 trzey. Ci synowie Lewi w rodzinach y w fámiliách swych/Książętá ná przemiány/y według liczby głow onych wszystkich / ktorzy byli ná posłudze domu Páńskiego/od dwudziestu lat/ y wyższey.
25 Abowiem rzekł był Dawid : Dał Pan Bog Izráelski odpocżynienie
26 ludu swemu/y mieszkánie w Jeruzálem ná wieki. A iuż więcey nie będzie powinność Lewitska/ áby potym nosili przybytek / y wszystko naczynie
27 iego ku posługowániu. A podług przykazánia Dawidowego napoślednieyszego/będzie brána liczbá synow Lewi/ od dwudziestu lat y wyższey.
28 Y będą pod ręką synow Aaronowych ku posłudze w domu Páńskim / w kruchtách/y w gmáchách/y ná mieyscu ocżyściánia/y w Swiątnicy/y ná
29 wszystkich posługách Kościołá Bożego. A kápłani będą nád chleby pokłádnymi/y nád mąką ku ofiárowániu/y nád plácki/y nád przásnymi chleby/y nád torthy z pánwie/y nád prażeniem/y nád wszelką wagą y miárą.
30 A Lewitowie záś áby stawáli ráno ku wyznawániu y śpiewániu
31 Pánu/tákież ku wieczorowi / ták przy ofiárowániu zapálnych ofiar Páńskich/iáko y w Sobboty/y ná Nowie/y w insze święta vrocżyste/podług liczby/ y Cerymoniy káżdey rzeczy / vstáwicznie przed Pánem. A niech
32 przystrzegáią záchowywánia przybytku przymierza/y zwyczáiow świątnice/y záchowywánia synow Aaronowych bráciey swoiey/áby posługowáli w domu Páńskim.

§ Porządek miedzy sługámi domu Bożego.

Kápit: 24.

§ Ná czterzy dwádzieściá losow podzieleni synowie Aaronowi/ y insze fámilie Lewitow od Dawidá.

1 A Synow Aaronowych te były rozdzielenia. Synowie Aaronowi byli : Nádáb/ Abiu/ Eleázár / y Jthámár.
2 Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli oćiec/niemáiąc dzieći:
3 á kápláński vrząd nosili Eleázár y Jthámár. Y rozszykował ie Dawid/ to iest/Sádoká z synow Eleázárá/y Abimelechá z synow Jthámárá/według
4 porządku ich/ y posług. Y náleziono synow Eleázárowych dáleko więcey w mężách czelnieyszych/niżli synow Jthámárá. Y rozdźielił im/ to iest/Synom Eleázárowym książąt według fámiliey szesnaście : A synom
5 Jthámárowym/ według fámiliey y domow ich ośm. A rozdźielił obie fámilie miedzy sobą/losy. Bo byli książętá Swiątnice/ y książętá Boży/ ták z synow Eleázárowych / iáko z synow Jthámárá.
6 Y popisał ie Semeiás syn Nátánáelow/ pisarz z pokolenia Lewi przed Krolem/y Książęty/y Sádokiem kápłanem/ y Abimelechem synem Abiáthárá/tudźieś y przed Książęty fámiliey kápláńskich/ y Lewitskich. Jeden dom ktory był nád inymi/ Eleázárow : y drugi dom ktory pod sobą miał
7 inne/Jthámárow. Y pádł pierwszy los ná Joiáryb / wtory ná Jedeią/
8 trzeci ná Hárim/czwarty ná Seorym/piąty ná Melchia/ szosty ná Máimám/
9 siodmy ná Akkos/ osmy ná Abia/ dziewiąty ná Jesua/ dziesiąty ná
10 Sechenia/iedennasty ná Eliásib/dwánasty ná Jácym/trzynasty ná Hoppfá/
11 czternasty ná Isbáab/piętnasty ná Belgá/szesnasty ná Emmer/siedmnasty
12 ná Hezyr/ośmnasty ná Affses/dziewiętnasty ná Feteiá/ dwudziesty ná

Leuit:10.✝1. Num:3.✝4. & 20.✝60.

Dawid náznácza vrząd synom Aaronowim

ſty ná Hezecielá/ ieden á dwudzieſty ná Jáchiná / dwu y dwudzieſty ná 13
Gámul/trzeci á dwudzieſty ná Dáláiau/ cżwarty á dwudzieſty ná Má- 14
ázyáu. Te ſą przemiány á porządki ich wedle poſługi ich/ áby wchodzili 15
do domu Páńſkiego/wedlug porządku ſweḡ/pod mocą Aaroná oycá ich: 16
iáko był roſkazał Pan Bog Izráelſki. 17

A z ſynow Lewi ktorzy ieſzcże zoſtáli/z ſynow Amrám/był Subáel: á z 18
ſynow Subáel/Jehedeia. Z ſynow też Rohobiei/kſiążę Jeſiás. A Iſaáry 19
ſyn Sálemoth : y ſyn Sálemoth/Joháth. A ſyn iego Jeriau pierwſzy/ 20
Amáriaſz wtory/ Jáházyel trzeci / Jekmáán cżwarty. Syn Ozyelow/ 21
Michá. Syn Michá/Sámir. Brát Michá / Jeſyá/ y ſyn Jeſyá/ Zách- 22
riaſz. Synowie Merary/Moholi y Muſy. Syn Oziau: Benno. Syn 23
też Merari : Ozyau/y Soám/y Záchur/y Hebry. A zás Moholi ſyn/ E- 24
leázár/ ktory niemiał dźiatek. A ſyn Cis / Jerámeel. Synowie Muſy/ 25
Moholi/Eder/y Jerymoth. Ci ſynowie Lewi/podług domow fámiliey 26
ich. Rzućili też y ony loſy przećiw bráciey ſwoiey ſynom Aaronowym/ 27
przed krolem Dawidem/y Sádokiem/y Abimelechem/y Kśiążęty fámili- 28
ey kápłáńſkich y Lewitſkich : ták wiecżſze iáko mnieyſze/ wſzyſtkie los ro- 29
wnie podźielał. 30

Kápit: 25. 31

¶ Rozdźielił Dawid z ſynow Aſaffowych/Hemánowych/y Idithum/
Kántory/Orgániſty/ná cżterzy dwádźieśćiá fámiliey y loſow.

A Ták Dawid y vrzednicy iego woyská/odłącżyli 1
ná poſługę ſyny Aſaff/y Hemán/ y Idithum/ ktorzyby proroc-
twá opiewáli przy lutniách/gęſlách/y cymbalech/ wedlug licż-
by ſwoiey/wedlug powinnośći y vrzędu ſwego poſługuiąc. Z ſynow A- 2
ſaffowych : Zachur/Jozeff/Náthánia/ y Azárelá/ ſynowie Aſaff/ pod rę-
ką Aſaffową prorokuiącego wedle krolá.

¶ Synowie Aſafowi odłączeni ná śpiewánie proroctw.

A Idythum: Synowie Idythum/Godoliaſz/Sory/Jeſeiaſz/Háſabi- 3
aſz/y Máthátyaſz/ ſześć pod ręką oycá ſwego Idythum ktorzy ná lutniey
prorokowáli/ nád temi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná.

Hemán też : ſynowie Hemánowi/Bokcyau/ Máthániau/ Ozyel/Su- 4
buel/Jerymoth/Hánániaſz/Hánáni/Eliáthá/Gedelthy/ Romemthyeſer/
Jezbákáſá/Mellothy/Othyr/Máházyoth. Ci wſzyſcy ſynowie Hemán 5
Widzącego krolewſkiego w mowách Bożych/ áby podwyżſzył moc iego:
y dał Bog Hemánowi ſynow cżternaśćie / y trzy corki. Wſzyſcy byli 6
pod ręką oycá ſwego rozſzykowáni ku śpiewániu w Kośćiele Páńſkim/
ná cymbalech/ ná gęſlách/ ná lutniách/ ku ſłuzbam domu BOżego wedle
krolá : To ieſt/ Aſaff / Idythum / y Hemán. A byłá tych licżbá z bráćią 7
ſwoią/ ktorzy vcżyli pieśni Páńſkiey / wſzech Doktorow dwie śćie ośm-
dźieśiat y ośm. Y rzućili loſy porządki ſwemi zá rowno/ták wiecżſzy iáko 8
mnieyſzy/vcżony poſpołu y nieucżony. ¶ Y padł pierwſzy los Jozeffowi 9
ktory był z ſynow Aſaff. Wtory Godoliaſzowi/iemu y ſynom ieḡ/y bráciey
iego dwunaśćie. ¶ Trzeci Záchur/Synom y bráciey iego dwunaśćie. 10
¶ Cżwarty Iſary/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Piąty Nathá- 11
niaſzowi/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Szoſty Bokcyau/ ſynom 12
y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Siodmy Iſreelye/ ſynom y bráciey iego 13
dwunaśćie. ¶ Oſmy Jeſaiey/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźie- 14
wiąty Mátániey/ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźieśiąty Seme- 15
iey/ ſynom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Jedennaſty Azareelowi/ſynom 16
y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dwánaſty Háſabiei/ſynom y bráciey iego 17
dwunaśćie. 18

19 dwunaśćie. ¶ Trzynasty Subáelowi/synom y bráćiey iego dwunaśćie.
20 ¶ Czternasty Máthathiey/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Pietna-
21 sty Jerymothowi/ synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Szesnasty Há-
22 nániey/ synom y bráćiey iego dwunaśćie.
23 ¶ Siedmnasty Jesbákáse/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Osmna-
24 sty Hánáni/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Dziewietnasty Mello-
25 thy/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Dwudziesty Eliáthowi/synom
26 y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Jeden y dwudziesty Othirowi / synom y
27 bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Wtory y dwudziesty Gedelthi/synom y brá-
28 29 ćiey iego dwunaśćie. ¶ Trzeći y dwudziesty/Máházyoth/ synom y brá-
30 ćiey iego dwunaśćie. ¶ Czwarty y dwudziesty/Romemthiezer/ synom
31 y bráćiey iego dwunaśćie.

Kápit: 26.

¶ Rozdźiał wrotnych losem/ktorzy máią ktorych drzwi pátrzyć/z ktorey strony/ktorzy skárbu/y naczynia poświeconego przystrzegáć.

1 A Rozdźiały wrotnych te są/z Korytow/ Meselemiá/syn Kore/z synow Asaffowych. Synowie Meselemie: Zá-
2 cháriasz pierworodzony/Jadyhel wtory/Zábádyász trzeći/Já-
3 thánel czwarty/ Elám piąty/ Johánán szosty/Elieonái śiodmy. Syno-
4 wie zás Obededom/Semeiás pierworodzony/ Jozábád wtory/ Joáchá
5 trzeći/ Sáchár czwarty/ Náthánáel piąty/ Ammiel szosty/ Isáchár śiod-
6 my/ Folláthy osmy: iż mu Pan Bog błogosłáwił. A Semeiey synowi
iego/ národźili sie synowie przełożeni fámiliey swoich/ bo byli meżowie
7 bárzo mocni. Synowie tedy Semeiey: Othni/ Ráffáel/ Obed/ Elzá-
bád/y bráćia iego meżowie namocnieyszy. Eliu też/y Sámáchiász: ći w-
szyscy z synow Obededom: sámi y synowie / y bráćia ich namocnieyszy ku
8 posługowániu/ szesćdźieśiąt y dwá z Obededom. A zás synow Mesele-
9 mie/y bráćia ich bárzo dużych/ośmnaśćie. A z Hosa/to iest/z synow Me-
10 rary: Semry kśiąże. Abowiem niemiał pirworodzonego/á przeto postá-
11 nowił go oćiec iego kśiążećiem. Helcyás wtory/ Tábeliás trzeći/ Záchá-
12 riasz czwarty/wszystkich tych synow y bráćiey Hosa/ trzynaśćie. Te roz-
sadzono ná wrotne / áby záwżdy Kśiążętá ich straż trzymáli y posługo-
13 wáli w domu Páńskim/ iáko y bráćia ich. Rzućili tedy losy zrowna / y
14 máłym y wielkim/ podług fámiliey ich o káżdą bráne. Padł tedy los od
wschodu słońcá Selemiowi. Ale Zácháryaszowi synowi iego/ meżowi
15 rostropnemu y vczonemu / losem sie dostáłá stroná pułnocna. A Obede-
domowi y synom iego / ná południe: ná ktorey stronie domu byłá Rádá
16 stárszych. Seffim y Hosa/ ná zachod wedle brany ktora wiedźie ku dro-
dze idącym ná gorę/ straż przećiw strażey.
17 A ná wschod słońcá Lewitow sześć/á ná pułnocy czterzy ná dźień/y ná
południe tákież we dnie czterzey: á gdźie bywał zbor dwá á dwá. W ko-
18 morkách thez wrotnych/ ná zachod słońcá czterzey ná drodze: y dwá po
komorách. ¶ Ná pułnocy zás y ná południe czterzey ná kożdy dźień sie
mienili/ á przy onym mieysću gdźie sie Rádá zchodźiłá ná zachod słońcá po
dwu/ máiący pod sobą inne ná drodze/ po dwu tákież w komorkách.
19 Te są rozdźiały wrotnych/ synow Kore/ y Merary. Ale Achiász był nád
20 skárby domu Bożego / y nád naczyniem kośćielnym. Synowie też Le-
21 dan/synowie Gersenitow: z Ledan Kśiążętá fámiliey Ledan/ y Gerson-
22 ni/Jehieli. Synowie Jehieli: Zátám/ y Joel bráćia ieg nád skárby do-
23 mu Páńskiego. Z Amrámitow też/y Isaarytow/y z Hebronitow/y Ozy-
elitow.

¶ Porządek w przystrzegániu domu BOŻEgo y skárbow w nim.

elitow. Subáel syn Gersomow syná Moizeszowego/przełożon nád skár- 24
by. Brát też iego Eliezer/ ktorego syn Ráhábia/ á tego syn Jesaiasz/ á te- 25
go zás syn Jorám/tego też syn Zechry/y tego syn Selemit. Ten Selemit 26
y brácia iego nád skárby świętych/ktore poświęcił Dawid krol/y Ksią-
żętá fámiliey/y Rotmistrzowie/y Setnikowie/y Wodze woysk/ z woien/ 27
y z łupow woiennych/ ktore poświęcili ná budowánie / y ná sprzęty Ko-
ściołá Páńskiego. A te wszystkie rzeczy poświęcił był Sámuel Widzą- 28
cy/y Krol Saul syn Cis/ y Abner syn Nerow / y Joáb syn Sárwiey: á
wszyscy poświęcili te rzeczy byli/ przez rękę Selemith y bráciey iego. A
nád Isaarytámi był vrzędnikiem Choneniás/á synowie iego ku spráwam 29
zewnętrznym/áby sądzili y náuczáli lud Izráelski. A z Hebronitow/Há- 30
sabiász/ y brácia iego mężowie bárzo mocni / tysiąc y siedm̃ set przełożeni
byli nád ludem Izráelskim zá Jordanem ná zachod słońcá / we wszech
spráwách Páńskich / y ku posłudze krolewskiey. A Hebronitow Książę 31
było Jerya/podług fámiliey y rodzin ich. Czterdziesteg̃ roku krolestwá
Dawidowego policzeni są: y náleziono mężow co mocnieyszych w Já-
ser Gáláád/y bráciey iego mocnieyszego wieku/dwá tysiącá/ y siedm̃ set 32
Książąt fámiliey. A Krol Dawid przełożył ie nád Rubenithámi/y Gá-
dithámi/y nád połowicą pokolenia Mánásse/ku wszelkiey posłudze Bo-
żey/y Krolewskiey.

Kápit: 27.

¶ Vrzędniki krolewskie opisuie/kto nád czym był przełożonym/tákże y ráde iego.

¶ Porządek miedzy Hetmany Dawidowymi.

A Synowie Izráelscy według liczby swoiey/Ksią- 1
żętá fámiliey: Rotmistrzowie y Setnikowie/y Stárostowie/
ktorzy służyli Krolowi podług huffow swoich / wchodząc y
wychodząc ná káżdy księżyc do roku: ieden káżdy z nich był przełożon nád
czterzy y dwudziestá tysięcy. Nád pierwszym huffem pierwszego księży- 2
cá/był vrzędnikiem Jesboám syn Zábdyel: á pod nim czterzy y dwádzie-
ściá tysięcy. Z synow Farez Książę wszystkich Książąt w woysku księży- 3
cá pierwszego. Wtorego księżycá miał huff Dudia Ahohitczyk/á po nim 4
drugi imieniem Mácelloth / ktory rządził część woyská / dwádzieściá y
czterzy tysiące.

Wodz też huffu trzecieg̃/księżycá trzeciego był Bánáias syn Joiády ká- 5
płaná: á w swym dziale miał dwádzieściá y czterzy tysiące. Ten iest Bá-
náiás mocnieyszy miedzy trzydziestą y nád trzydziestą. A był nád huffem 6
ieg̃ Amizábád syn iego. Czwarty/czwarteg̃ miesiąca/Azáhel brát Joábá/ 7
á Zábádiás syn iego po nim: y w huffie ieg̃ czterzy y dwádzieściá tysięcy. 8
Piąty/księżycá piąteg̃/książę Sámaoth Jezeritczyk: á w huffie ieg̃ czterzy
y dwádzieściá tysięcy. Szosty/ szosteg̃ miesiącá/ Hirá syn Akkes Tekuit- 9
czyk: á w huffie iego czterzy y dwádzieściá tysięcy. Siodmy/ miesiącá 10
siodmego/Helles Fálończyk z synow Effráim: á w iego huffie/ czterzy y
dwádzieściá tysięcy. Osmy/ osmego księżycá/Sobochái Husátczyk z ro- 11
du Zárái: á w huffie iego/czterzy y dwádzieściá tysięcy. Dziewiąty/księ- 12
życá dziewiątego/Abyezer Anáthotczyk z synow Jemini: á w huffie ieg̃
czterzy y dwádzieściá tysięcy. Dziesiąty / miesiącá dziesiątego / Márái/ 13
y ten Netoffátczyk z rodu Zárái: y w iego huffie/ czterzy y dwádzieściá
tysięcy. Jedennasty/ księżycá iedennastego / Bánáiás Fárotończyk z sy- 14
now Effráim: á w huffie iego/ dwádzieściá y czterzy tysiące. Dwáná- 15
sty/księżycá dwánástego/ Holdái Nethoffatczyk/ z rodu Gothoniel: á w
huffie iego/czterzy y dáwdzieściá tysięcy.

16 Ale nád narody ludu Izráelſkiego ci byli. Nád pokoleniem Rubenitow Kśiaże Eliezer ſyn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Kśiaże
17 Sáffáciás/Syn Máácha. Nád Lewitſkim/ Háſabiás ſyn Kámuelá.
18 Nád pokolenim Aronitow/Sádok. Nád Judſkim / Eliu brát Dawi-
19 dow. Nád Iſacháowym/ Amry ſyn Michael. Nád Zábulońſkim/Je-
20 ſmáiás ſyn Abdie. Nád Nepthálim/ Jerimoth ſyn Ozrielow. Nád ſy-
21 ny Effráim/ Ozee ſyn Ozázyu. Nád połowicą pokolenia Mánáſſe/ Joel ſyn Fádáiey. A nád drugą połowicą pokolenia Mánáſſe w Gáláád /
22 Jáddo ſyn Zácháriaßá. A nád Beniámin/ Jáſiel ſyn Abnerow. A nád pokolenim Dan/Ezriel ſyn Jerohám. Te ſą Kśiażetá ſynow Izráelſkich.
23 A niechciał ich Dawid liczyć niżey dwudzieſtu lat: iż był Pan rzekł /że
24 miał rozmnożyć lud Izráelſki iáko gwiazdy ná niebie. Joáb ſyn Sárwiey począł był liczyć / á nie dokonał: bo dla tego przypadł był gniew Boży ná lud Izráelſki: Y dla tego liczbá onych ktorzy byli zliczeni / nie byłá wpiſana w kśięgi dzieiow królá Dawidá.

Sup: 21. ℣ 7.

25 A nád ſkárby Krolewſkimi był Azmoth ſyn Adielá. Nád onymi záſie ſkárby ktore były w mieściech/y we wſiách/y ná twierdzách był przełożo-
26 nym Jonáthán ſyn Ozye. A nád robotámi wieyſkiemi/y nád oraczmi kto-
27 rzy ſpráwowáli ziemię / był vrzędnikiem Ezry ſyn Chelub. Nád ſpráwcámi winnic/Semeiás Románthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zab-
28 dyás Sáffończyk. Bo nád oliwámi/y figámi ktore były ná polách/ Bá-
29 lánán Gáderitſki. A nád ſpiżárniámi oleiowemi/Joas. A nád dobytkiem ktory páśiono w Sáron/ przełożonym był Setrái Sárończyk. A nád
30 woły po padolech/Száffát ſyn Adli. Zás nád wielbłądy/Vbil Iſmáhel-
31 czyk. Nád oſły/Jádiás Meronáthczyk. Nád owcámi też/Jázyz Agáren-
32 czyk. Ci wßyſcy vrzędnicy nád máiętnością królá Dawidá. A Jonátán zás ſtriy Dawidow/Rádny pan/ mąż bárzo mądry y vczony: ten y Jáhiel
33 ſyn Háchámoni/byli z ſyny krolewſkiemi. Achitoffel też rádny pan v kro-
34 lá/ á Chuſy Aráchytczyk przyiaciel krolewſki. Po Achitoffelu był Joiádá ſyn Bánáie/y Abiáthar. A Hetmánem woyſká krolewſkieǧ/był Joáb.

Kápit: 28.

❡ Dawid vpomina lud y Sálomoná ſyná ſwego/y dał mu fizerung kośćiołá Páńſkiego/y naczynia wßyſtkiego/y wagę złotá y ſrebrá ná ſpiſku/ ná rozmáite potrzeby tego Kośćiołá.

1 Wzyzwał potym Krol Dawid wßech Kśiążąt Izráelſkich/ Wodzow pokoleń / Hetmánow nád huffy ktorzy poſługowáli Krolowi. Rotmiſtrzow też/ y Setnikow/y Vrzędnikow ktorzy byli nád máiętnością y dzierżáwámi krolewſkimi. Synow też ſwoich z komorniki/y wßyſtkich możnych á mocnych w woyſku
2 ſwym/do Jeruzálem. A gdy powſtał Krol á ſtánął/rzekł: Poſłuchayćie mię brácia moi/y ludu moy. Myſliłem był zbudowáć dom/ w ktorymby ſtánęłá Archá przymierza Páńſkiego/y podnożeg nog Páná Bogá náße-
3 go: á ná budowánie wßyſtkiegom nágotował. Ale mi Bog rzekł: Nie będzieß budował domu imieniu memu: przeto iżeś mąż waleczny/ á żeś
4 przelewał krew ludzką. Ale obrał mię Pan Bog Izráelſki ze wßyſtkiey fámiliey oycá moiego / ábym był Krolem nád Izráelem ná wieki. Abowiem z pokolenia Judá obrał kśiążętá. A z domu Judá/fámilią oycá moiego: á z ſynow oycá moiego / ták ſie mu zlubiło áby mię Krolem obrał
5 nád wßyſtkim Izráelem. Ale y z ſynow moich (bo mi dał Pan wiele ſynow)

1.Reg:7. ℣ 13.
Sup:22. ℣ 8.
Sapię: 9. ℣ 7.

now) obrał Sálomoná ſyná mego/áby ſiedźiał ná ſtolcu króleſtwá Páń-
ſkiego nád Izráelem / y rzekł mi: Sálomon ſyn twoy zbuduie dom moy/ 6
y ſieni moie: bom tego ſobie obrał zá ſyná/y ia mu będę zá oycá. Y vtwir-
dzę króleſtwo iego / áż ná wieki: będźieli trwał w pełnieniu przykazánia 7
mego/ y ſądow/ iáko y dźiśiá. Teraz tedy (oznáymuię) przed wſzyſtkim 8
zborem Izráelſkim/gdy ſłyſzy Bog náſz/ ſtrzeżćie á pytayćie ſie ná wſzyſt-
kie roſkazánia Páná Bogá náſzego: ábyśćie oſiedli źiemię dobrą/y zoſtá-
wili ią po ſobie ſynom wáſzym ná wieki. A ty Sálomonie ſynu moy/ 9
wiedz o Bogu oycá twoiego/ á ſłuż mu ſercem doſkonáłym/ y vmyſłem
dobrowolnym. Abowiem wſzyſtkich ludźi ſerc wywiáduie ſie Pan/á w-
ſzyſtkie myſli dnſz rozumie. Będźieſzli go ſzukał/naydźiesz: ále ieſli go od-
ſtąpiſz/odrzući ćię ná wieki. Przetoż teraz/poniewaz ćię obrał ná to Pan/ 10
ábyś mu zbudował dom Swiątnice/bądź mocnym/á dokonay.

1.Reg:16.℣.7 Pſal:7.℣.10. Iere:11.℣.20. & 17.℣.10. & 20.℣.12. Apo:2.℣.23.

Spiſek gmáchow w domu Bożym.

Potym dał Dawid Sálomonowi ſynowi ſwemu ſpiſek Sieni/y Ko- 11
śćiołá: y gmáchow / y wieczerńiká/ y pokoikow ná mieyſcu gdźie ſie nie-
godźiło wniść/ y domu Vbłagálnice / y wſzyſtkich ſieni ktore wymyſlił/ 12
y gmáchow około kośćiołá/ ná ſkárby domu Bożego / y na ſkárby świę-
tych y rozdźiałow kápłáńſkich y Lewitſkich/ ná wſzyſtkie ſpráwy domu 13
Páńſkiego/ y ná wſzyſtko naczynie ku ſłużbie kośćiołá Páńſkiego. Złotá 14
też pod wagą/ ná káżde naczynie ná ſłużbę. Srebrá też pod wagą/ ná
wſzyſtko naczynie rozlicznych robot. Ale y ná lichtárze złote/ y ná lámpy 15
ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá/ y káżdey lámpy. Tákież też y
ná lichtarze ſrebrne/ y ná świátłá ich/ wedle rożnośći ich miáry rożną
wagę ſrebrá dał. Dał też złotá ná ſtoły pokłádne/podług rożney wielko- 16
śći ſtołow. Tákież też ſrebrá ná ine ſtoły ſrebrne. Ná haczki też y ná czá- 17
ſze/y ná kádźielnice ze złotá naiczyſtſzeg/tákże nalewki złote podług miáry/
á potrzeby ktore z tych rzeczy/ odważył złotá ná Lewká á Lewká. Tákże
też y ná Lwy ſrebrne/rożną ſrebrá wagę oddźielił. A ná ołtarz ná ktorym 18
zapal wonny palono/dał práwie brántowego złotá: á żeby z niego było
podobieńſtwo nioſących Cherubinow roſtaczáiących ſkrzydłá / y zákry-
wáiących Archę przymierza Páńſkiego. Y rzekł: Wſzyſtkie te rzeczy przy- 19
ſzły do mnie/ręką Páńſką ſpiſane/ábym wyrozumiał wſzyſtkie ſpráwy te-
go wizerunku.

Rzekł też Dawid Sálomonowi ſynowi ſwemu: Czyń mężnie y bądź 20
poſilon/á dźiáłay/nie boy ſie áni ſie lękay. Abowiem Pan Bog moy bę-
dźie z tobą/á nie opuśći ćię/ áni oſtáwi/ áż dokonaſz wſzyſtkiey roboty ku
poſłudze domu Páńſkiego. Oto rozdźiały Kápłanow y Lewitow / ná 21
wſzelką poſługę domu Páńſkiego ſtoią przy tobie/y gotowi ſą / á vmieią/
ták Kſiążetá/iáko inny lud czynić wſzelkie przykazánia twoie.

Kápit: 29.

¶ Co zá nádánie vczynił Dawid ná Kośćioł Boży/y Kſiążetá/modlitwá Dawi-
dowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná króleſtwo/ á Dawid vmárł.

MOwił potym Krol Dawid do wſzyſtkiego zboru: 1
Sálomoná ſyná mego ſámego obrał Bog ieſzcze dźiećięćiem
młodźiuchnym. A ſpráwá to wielka ieſt: ábowiem nie człowie-
kowi ſie gotuie mieſzkánie/ále Pánu Bogu. A ia wſzeláką pilnośćią mo- 2
ią nágotowałem nakłády ná dom Páná Bogá moiego. Złotá ná złote na-
czynie/y ſrebrá ná ſrebrne/miedźi ná miedźiáne/żelázá ná żelázne/ drzewá
ná drzewiáne/y kámienie Onichinowe/y czyrwone iáko bárwiczká/y roz-
máitych

Potrzeby ná budowánie domu Bożego.

Dawid wychwala Páná Bogá. — *Sapien:2.✝5.* — *3.Reg:1.✝38. Wtore pomázánie Sálomoná ná krolestwo.*

máitych farb/ y wßeláki kámień drogi/ y kámieniá Mármurowego obfi-
3 ćiem nágotował. A nád to wßystko com ofiárował do domu Bogá mo-
iego/ z własney máietności swey/ złoto y srebro dawam ná Kośćioł Bo-
gá moiego/oprocz tych rzeczy ktorem nágotował ná dom świety. Trzy
4 tyśiace cetnarow złotá Offirskiego: á siedm tyśiecy cetnarow srebrá co
5 nalepßego/ku pozłoczeniu śćian kośćielnych: iż gdźieby było potrzebá zło-
tá ze złotá/ á gdźie trzebá srebrá/ áby byłá ze srebrá robotá/przez rece rze-
mieslnice. A iesli kto dobrowolnie ofiáruie/niechay reke swo dźiś nápełni/
y ofiáruie co chce Pánu.

6 Obiecáli tedy Xiażetá fámiliey/y Xiażetá pokoleń Izráelskich/Rot-
7 mistrzowie też y Setnicy/ Xiażetá dźierżaw krolewskich. Y nádáli ná
potrzeby domu Páńskiego/ złotá centnarow piec tysiecy/ y dźiesiec tysiecy
złotych srebrnikow. Srebrá dźiesiec tysiecy cetnarow: á miedźi ośmna-
8 śćie tysiecy cetnarow: żelázá też sto tysiecy cetnarow. A v kogokolwiek
náleźiono kámienie drogie / dáli ie do skárbu domu Páńskiego przez reke
9 Jáhielá Gerzończyká. Y weselił sie lud gdy śluby dobrowolnie ślubowá-
li/ iż zupełnym sercem ie ofiárowáli Pánu. Ale y Krol Dáwid rozrádo-
wał sie rádośćia wielka.

10 Y błogosłáwił Pánu przed wßystkim mnostwem/ ták mowiac: Bło-
gosłáwiony iesteś Pánie Boże Izráelá oycá nászego/od wieku do wieku.
11 Twoiá iest Pánie wielmożność/y możność/y chwalebna sławá/ y zwy-
ćiestwo/ á tobie chwałá. Abowiem wßystkie rzeczy ktore sa ná niebie/ y
ktore ná źiemi/twoie sa: Twoie Pánie krolestwo/y tyś iest náde wßyst-
12 kiemi Xiażety. Twoie sa bogáctwá/y twoiá iest chwałá/ty pánuieß ná
de wßemi. W rece twoiey moc y możność/w rece twoiey wielkość/y ro-
13 skázowánie wßech rzeczy. A ták teraz Boże nász/ wyznawamy sie tobie/
14 y chwalimy imie twoie sławne. Cożem ia iest/ y coż iest lud moy/ żeby-
śmy mogli te wßystkie rzeczy obiecác? Wßystkie rzeczy twoie sa/á cośmy
15 z reki twoiey wźieli / tobieśmy dáli. Bo iesteśmy pielgrzymy przed toba/
y przychodniowie iáko y wßyscy oycowie nászy. Dni násze nie ináczey
16 iáko ćień ná źiemi/ á niemász żadnego przedłużenia. Pánie Boże nász/ w-
ßystek ten dostátek ktorysmy nágotowáli/ áby był zbudowan dom imie-
niu twemu świetemu/z reki twoiey iest/á wßystkie rzeczy twoie sa. Wiem
17 to Pánie Boże moy/ iż ty doświadczaß serc ludzkich/á prostość miłuieß/
przetoż y ia w vprzeymośći sercá mego ochotniem ofiárował to wßystko:
y baczyłem że też y lud ktory tu iest náleźion/ ofiárowałći z wielka rádo-
18 śćia podarza. Pánie Boże Abráhámá/Isaaká/y Izráelá oycow nászych
strzeż wiecznie tey woley sercá ich / á záwżdy ku czći twoiey niech tá ich
19 myśl trwa. Sálomonowi też synowi memu day serce doskonáłe/ żeby
strzegł przykázań twoich/świádectw twoich/ y cerymoniy twoich/ ażeby
pełnił wßystkie/á niech zbuduie dom/ ná ktory zgotowałem nakłády.

20 Przykazał też Dawid wßystkiemu Kośćiołowi: Błogosławćie Pá-
nu Bogu nászemu. Y błogosłáwił wßystek Zbor Pánu BOgu oycow
swoich: y kłániáli sie/ dawáli cześć á chwałe Bogu/ á potym Krolowi.
21 Y ofiárowáli Pánu ofiáry: á drugiego zás dniá / ofiárowáli ná zapálne
ofiáry bykow tyśiac/ báránow tyśiac/ báránkow tyśiac / z napoynemi ich
22 ofiárámi / y wßytkim postepkiem hoynie ná wßystek Izráel. A iedli y
pili przed Pánem w on dźień z wielkim weselem. Y pomázáli po wtore
Sálomoná syná Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Xiaże/ y Sá-
23 doká zá Biskupá. Y siadł Sálomon ná stolcu Páńskim zá krolá / miásto
Dawidá oycá swego/ á podobał sie wßystkim/ y był mu powolnym wßy-

TT stek lud

ſtek lud Izráelſki. Ale też y wßyſtkie kſiażetá/y możni pánowie/y wßyſcy synowie Królá Dawidá / dáli reke Sálomonowi Krolowi / y byli mu wßyſcy poddáni. Vwielmożył tedy Pan Sálomoná nád wßyſtkim Izráelem / y dał mu táka ſławe kroleſtwá/ iákiey żadny Krol Izráelſki przed nim nie miał. 24 25

Dawid tedy ſyn Iſai krolował nád wßyſtkim Izraelem. A dni krolowánia iego nád Izráelem / było cżterdzieśći lat. W Hebron krolował ſiedm lat/ á w Jeruzálem/ trzy á trzydzieśći lat. Y vmárł w ſtárośći dobrey/pełen dni y bogactw/y ſławy. A krolował po nim Sálomon ſyn iego. A dzieie Dawidá krolá pierwße y poſlednie/nápiſane ſa w kſiegách Sámuelá widzacego/ y w kſiegách Náthán proroká / y w kſiegách Gad widzacego: y wßyſtkiego kroleſtwá iego/ y mocnośći/y cżáſow ktore przeßły zá niego/ ták w Izraelu/iáko we wßech kroleſtwách inych ziem. 26 27 28 29 30

3.Reg:2.℣11. O Smierći Dáwidowey y namiáſtku Sálomonie po nim.

☞ Koniec Pierwßych Kſiag Párálipomenon.

Pocżynáia ſie wtore Kſiegi Párálipomenon.

¶ Opiſuia iáko lud był ſpráwowan przez Sálomoná: á potym przez inne Krole Judſkie y Izráelſkie. Máia kápit: 36.

Kápit: I.

¶ Sálomon ofiáruie tyſiac ofiar w Gábáon/Pan ſie mu tám vkazał w nocy. Dał mu o co żadał/to ieſt/ madrość/przydawßy bogáctwá y ſławe/ potym wozy y iezdne zbiera.

3.Reg:2.℣46 ¶ Sálomon zwołáwßy ſtárße z ludu ofiáruie w Gábáon.

ZMocnił ſie tedy Sálomon ſyn Dawidow w kroleſtwie ſwoim/á Pan Bog iego był z nim/y vwielbił go wyſoce. Y przykazał Sálomon wßyſtkiemu Izráelowi / Hetmánom / Setnikom / y Wodzom/ y Sedziom wßyſtkiego Izráelá/ y Kſiażetom fámiliy / y iáchał ze wßem mnoſtwem ná wyſokość Gábáon / gdzie ſtał Przybytek przymierza Páńſkiego/ ktory vcżynił Moizeß ſługá Boży ná pußcżey. Ale Arche Boża przywiozł był Dawid z Káriáthiárym ná mieyſce ktore iey był nágotował / á gdzie iey był rozbił namiot/ to ieſt/ do Jeruzálem. Ołtarz też miedziány/ ktory był vrobił Beſeleel ſyn Vry ſyná Hurowego/támże był przed przybytkiem Páńſkim/ktorego ßukał Sálomon y wßyſtek Zbor. Przyſtapił tedy Sálomon do Ołtarzá miedziánego/przed przybytkiem przymierza Páńſkiego/y ofiárował ná nim tyſiac ofiar. A oto oneyże nocy/vkazał ſie mu Bog/mowiac: Żaday cżego chceß ode mnie/że to dam. Y rzekł Sálomon do Bogá: Tyś vcżynił z Dawidem oycem moim miłoſierdzie wielkie/y poſtánowiłeś mie miáſto niego krolem. A ták teraz Pánie Boże ſpełń ſie mowá twoiá / ktoraś obiecał Dawidowi oycu moiemu. Abowiem tyś mie vcżynił krolem nád ludem twoim mnogim/ ktory ták niezlicżony ieſt/ iáko proch ziemie. Dayże mi madrość y rozum/ bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Exo: 38. ℣1.

Bog vkazawßy ſie Sálomonowi/ rozmawia ſie z nim.

3.Reg:3.℣8. 1.Par:28.℣5. Sap: 9. ℣7.

Bo á kto

Bo á kto może ten lud twoy przystoynie/ktory ták wielki iest/sadzić?
11 Rzekł tedy Bog do Sálomoná: Że sie to wiecey sercu twemu podobáło/á nie żadałeś bogactw áni máiętności/áni sławy/áni duß tych ktorzy cie nienawidzieli/ále áni wiele dni żywotá: Aleś żadał madrości y vmieiętności/ ábyś mogł sadzić lud moy/ nád ktorymem cie postánowił
12 krolem. Madrość y vmieiętność dane sa tobie: á bogáctwá y máiętność/ y sławe/dam ci/ ták/iż żaden z Krolow/ áni przed toba/ áni po tobie/ nie
13 bedzie rowien tobie. Wrocił sie tedy Sálomon z wysokości Gábáon do Jeruzalem/ od Przybytku przymierza Páńskiego/y krolował nád Jz-
14 ráelem. Zebrał tedy sobie wozy y iezdne/y miał tysiac y cztery stá wozow/ y dwánaście tysiecy iezdnych: y rozłożył ie po mieściech/gdzie były obożnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzalem.
15 Y dodał Krol Sálomon táka hoyność śrebrá y złotá w Jeruzalem/że go było iáko kámienia/á drzewá Cedrowego iáko płonek Figowich/kto-
16 re rosta po polu w wielkiey obfitości. A przywodzili mu konie z Egy-
17 ptu/ y z Koá kupcy krolewscy/ktorzy záieżdżáli y kupowáli/ cztery woźniki zá ßeść set śrebrnych/á koniá zá sto y piećdziesiat śrebrnych: tákież też ze wßech krolestw Geteyskich/ y od krolow Syriyskich kupia wiedli.

§ Sálomon prosi o madrość.

3Reg:10.✗26

Dostátek y obfitość Sálomonowá.
3Reg:10.✗28

Kápit: 2.

§ Zmowá miedzy Sálomonem y Hira krolmi/ o robotniki/y o potrzeby ná budowánie Kośćiołá/y dworu Krolewskiego.

1 Myślił tedy Krol Sálomon budowáć dom imie-
2 niu Páńskiemu/ á sobie Pálac krolewski. Y náliczył siedmdziesiat tysiecy mężow/tych ktorzy ná rámionach nośili/á ośmdziesiat tysiecy kámienników/ ktorzy w gorze łamáli kamień: á przystáwow nád nimi trzy tysiace y ßeść set.
3 Posłał też do Hiram Krolá Thyrskiego/mowiac: Jákoś czynił z oycem moim Dawidem/żeś mu posyłał drzewa Cedrowego/áby sobie zbu-
4 dował dom/w ktorym y mießkał: vczyń też ták zemnam/ábym zbudował dom imieniu Páná Bogá moiego/ ábym gi poświecił ná offiarowánie zapalu wonnego przed nim/ y ná kádzenie ziol dobrey woni/ y ná wykłádánie wiekuiste chlebow poświeconych/ y ná offiáry zapálne poránkowe y wieczorne/ tákże y w Soboty/ y ná nowie kśiezycá/ y w inne vroczyste świetá páná Bogá náßego ná wieki: ktore sa przykazáne Jzráelowi.
5 Bo dom ktory chce budowáć/wielki ma być: ábowiem wielki iest Bog
6 náß nád wßystkie BOgi. A ktoż przemoże zbudowáć iemu przystoyny dom? Jesliż niebo/y niebá niebios ogárnać go niemoga/ cożem ia iest/ żebym mogł zbudowáć mu dom? Ale tylko to czynie ná to/ áby palono
7 zápal wonny przed nim. Posliż mi tedy człowieká vczonego/ ktoryby vmiał robić ze złotá/y ze śrebrá/ z miedzi/ y z żelázá/z Páwłoki/z Kármázynu/y z Hiácyntu/y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieśniki ktore mam przy sobie w Żydostwie y w JEruzalem/ ktorych nágotował
8 Dawid oćiec moy. Ale y drzewá Cedrowego mi posli/ y Jodłowego/ y Sośnowego/ z Libanu: Bo to wiem że słudzy twoi vmieia wyrebowáć drzewá ná gorze Libáńskiey/ á beda słudzy moi przy sługách two-
9 ich/ áby mi tym wiecey drzewá nagotowali. Bo ten dom ktory ia chce
10 budowáć bedzie przezliß wielki y sławny. A tym robotnikom ktorzy beda rabáć drzewá/ sługam twoim/ dam ná stráwe pßenice korcow dwádzieściá tysiecy/á iecżmieniá tákże wiele korcow/ winá dwádzieścia tysiecy

3.Reg:5.✗24
§ Sálomon ná budowánie domu Bożegu posyła do Tyru po potrzeby.

ſiecy metret/ oleiu tez dwádzieścià tyſiecy łagwic.

Y odpowiedział Hirám Krol Tyrſki przez liſt/ktory poſłał Sálomonowi: Jz vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał ábyś ty nád nim krolował. Ktemu przydał/ mowiac: Błogosłáwiony Pan Bog Jzráelſki/ ktory ſtworzył niebo y ziemie/ktory dał krolowi Dawidowi ſyná mądrego/vczonego/czuynego/y roſtropnego/ áby budował dom Pánu/ á ſobie pálac krolewſki. Poſłałem tedy do ciebie męzá mądrego/y dobrze vmieietnego Hirámá/ſprawce oycá mego/ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego ociec był Tyriyczyk/ktory wybornie vmie robić złotem/ſrebrem/ miedzią/ żelázem/y mármurem/y drzewem: z páwłoki/z iedwábnych ſztuk modrych y z kármezynu czerwonego/y z biſioru: y ktory vmie rzezáć wſzelkie rzezánie/y wynáleść mądrze cobykolwie w robocie było potrzebnego/z rzemieſlniki twemi/y z rzemieſlniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták pszenice/ieczmień/wino/y oley ktoreś obiecał pan moy/poſli ſługom twoim. A my wyrabiemy drzewá z Libanu/ ile go potrzebowáć będzieſz/ á ſpuścimy ie do Joppe płty po morzu: á twoiá rzecz będzie odwieść ie do Jeruzálem. — 11, 12, 13, 14, 15, 16

Hirám krol Sálomonowi obiecuie drzewá.

Zliczył tedy Sálomon wſzyſtkie nowowierce ktorzy byli w ziemi Jzráelſkiey/po onym policzeniu ktorym ie był policzył Dawid ociec iego: y náleziono ich ſto piećdzieſiat y trzy tyſiace y ſześć ſet. Y kazał z nich ſiedmdzieſiat tyſiacom/áby ná rámionách brzemioná onśili: y ośmdzieſiat tyſiecy ktorzyby kámienie w gorách łamáli: á trzy tyſiace y ſześć ſet przyſtáwow nád robotą tych ludzi. — 17, 18

Liczbá rzemieſlnikow.

Kápit: 3.

¶ Kościoł z Kruchtą/álbo Sień/Zaſłone/ dwá ſłupy przed drzwiami kościelnemi/buduie á ſpráwia.

2.Reg:24.v.18 1.Par:21.v.18. 3.Reg:6.v.1. ¶ Sálomon pocżał budowáć Kościoł.

WPocżał Sálomon budowáć dom Páński w Jeruzálem/ná gorze Moria/ktora vkázána byłá Dawidowi oycu iego/ná mieyſcu ktore nágotował był Dawid ná boiowiſku Ornáná Jebuzeycżyká. A pocżał budowáć mieſiacá wtoreg/dniá wtorego/ roku cżwartego kroleſtwá ſwego. A te ſą fundámenty ktore záłożył Sálomon/áby budował dom Boży/ wzdłuż ná ſześćdzieſiat łokći pierwſzey miáry/á wſzerz dwádzieścià łokći. A Sień przednia/ wzdłuż ſzłá według ſzyrokośći domu ná dwadzieścià łokći: ále wyſokość byłá ná ſto y dwádzieścià łokći. Y pozłocił gi we wnątrz złotem nayczyſtſzym. Dom też więtſzy przykrył tárcicámi Jodłowemi/á náwierzchu obił wſzędy bláchámi przedniego złotá/á ná nich wyrył pálmy/ iákoby łáncuſzki ieden z drugim ſie ſpuiące. Położył też páwiment kośćielny Mármurem co koſztownieyſzym bárzo ochędożnie. Ale złoto było bárzo dobrze probowáne/z ktorego blách náczyniwſzy/pobił dom Boży/y tramy iego/y podwoie/y ściány/y drzwi/y wydrożył á wyrył cherubiny po ściánách. — 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7

Vczynił też dom Swiątnice Swiętych: wzdłuż podług ſzerokośći domu/ ná dwádzieścià łokći: wſzerz tákież ná dwádzieścià łokći. A otáflował gi też bláchámi złotemi/ iákoby ſześcią ſet cetnarow. Ale y gwoździe złote poczynił/ták że káżdy gwoźdź piećdzieſiat ſyklow ważył. Wieczerniki też obił złotem. — 8, 9

Vczynił też w domu Swiątnicy Swiętych dwá Cherubiny/ robotą śniczárſką: y okował ie złotem. Skrzydłá Cherubinow roſtaczáły ſie ná dwádzieścià łokći/ ták że ſkrzydło iedno miáło pięć łokći/á tykáło ſie ściány kośćielney/á drugie tákież pięć łokći máiąc/dotykáło ſie ſkrzydłá — 10, 11

drugiego

13 drugiego Cherubiná. A ták skrzydłá obudwu Cherubinow rostoczone były / á rościągáli sie ná dwádzieściá łokći. A sámi stali ná nogách swoich/ á twarzy mieli obrocone ku domowi zewnetrznemu.

14 Vczynił też Zasłone z modrego postáwu z páwłoki/ z iásno czerwonego Kármázynu/ y z Bisioru: á wyháfftowal ná niey Cherubiny. Przede drzwiámi też kościelnemi dwá słupy/ ktore miáły wzwyß trzydzieści 15 y pieć łokci: á głowki ich po pieci łokci. 16 Tudzieß y iákoby łáncußki w Vbłagálnicy poczynił: y włożył ie ná wierzchy słupowe. Malogránat 17 też sto/ ktore záwieśił miedzy łáncußki. A te słupy postáwił w Kruchćie kościelney/ ieden po práwey / á drugi po lewey stronie. On ktory był po práwey/názwał Ioáchin: á ktory ná lewey / wezwał Boos.

Math:27.✗51 Iere:52.✗21.

Kápit: 4.

§ Ołtarz/ Morze/ Konwie/ Lichtarze/ Stoły/ Cząße/ y inße potrzeby á sprzety do kośćiołá spráwia.

1 VCzynił też Ołtarz miedziány wzdłuż ná dwádzieściá łokći/wßerz ná dwádzieściá/á wzgore ná dziesieć.

Spráwienie Ołtarzá.

2 Morze też vlał ktore miáło od brzegu do brzegu dziesieć łokći/ okrągłe około: pieć łokći miáło ná wyß/ á obręcz wkoło niego trzy 3 dzieści łokci obsiegáłá. Podobieństwo też wołow było pod nim: á ná dziesieć łokci nieiákie zewnątrz rycia / iákoby dwiemá rzędy brzeg morzá 4 obtaczáły. A woły były lite / á ono morze ná dwunaście wołow postáwiono było / z ktorych trzech obrocono ku pułnocy/ á trzech ná zachod/ á trzech ná południe/ y trzech ná wschod słońcá/ trzymáiąc ná sobie morze: 5 á posládki onych wołow były wewnątrz pod morzem/ á miąßßość iego byłá ná dłoń/ á brzeg iego był iákoby brzeg v kielichá / álbo rozwinioney Leliey. Y bráło w sie trzy tysiące metret.

3.Reg:7.✗23. Morzá. Wołow.

6 Vdziáłał też dziesieć Vmywádł: y postáwił pieć po práwey / á pieć po lewey stronie / áby w nich vmywano cokolwiek mieli ofiárowáć zá 7 pálną ofiárę: ále w morzu onym / kápłani sie vmywáli. Spráwił też y Lichtarzow złotych dziesieć/ná on kształt iáko był roskazał: y postáwił ie 8 w kościele/pieć ná práwey/á pieć ná lewey stronie. Tákież y stołow dziesieć: y postáwił ie w kościele / pieć ná práwo / á pieć ná lewo. Cząß też złotych sto.

Vmywádłá.

Lichtarzow Stołow 10.

9 Zbudował też sień kápłanom/y sień wielką: y drzwi w sieni/ ktore okował 10 miedzią. A morze postáwił po práwey stronie przećiwko wschodu 11 słońcá ná południe. Náczynił też Hirám kotłow / hakow/ y cząß: y zgo 12 tował wßystkę robotę krolewską w domu Bozym: to iest/ słupy dwá y kápitelle/ y wierzchy iákoby iákie siatki / ktore zákrywáły kápitelle ná słu 13 piech. Malogranatow też czterzy stá/y siatki dwie/ták iż dwá rzędy málogránatow/ spaiáły sie ze dwiemá siatkámi/żeby okrywáły mákowice y 14 wierzchy słupow. Zdziáłał też y podstáwki/y vmywádłá/ktore postáwił 15 ná podstáwkách: morze iedno/wołow też dwánaśćie pod morzem/ y ko 16 ćiełkow/ hakow/ y cząß. Wßystko naczynie zdziáłał Sálomonowi Hi 17 rám oćiec iego w domu Páńskim z miedzi naczystßey. W kráinie Iordáńskiey lał ie Krol/w ziemi iłowátey miedzy Sokoth/y Sáredathá. A było mnostwo naczynia niezliczone/ że też niewiedziano wagi miedzi.

Sień kápłanom.

18 19 Spráwił tedy Sálomon wßystko naczynie domu Bożego / y Ołtarz 20 złoty: y stoły/y ná nich chleby pokłádne. Lichtarze też z kágáńcy ich/ áby świeciły przed Vbłagálnicą według porządku ze złotá naczystßego: y

kwiáty nieiákie y lámpy/y kleßczyki złote: wßystko ze złotá naczystßego 21
spráwiono. Pußki też kádzidłowe/ y kádzielnice/ y czáße/ y możdzerzyki 22
ze złotá naczystßego. A drzwi też wyrył kośćiołá wnetrznego/to iest/do
świątnice świetßey: y drzwi kośćielne zewnątrz złote. Tákże skończyłá
sie wßystká robotá/ktorą vczynił Sálomon w domu Páńskim.

Kápit: 5.

¶ Zebráwßy Sálomon stárße y czelnieyße ludu Izráelskiego/ ofiárował Pánu Bogu/Arche postáwił w Vbłagalnicy/á chwałá Páńska nápełniłá kośćioł.

¶ Sálomon wniosł do kośćiołá/co oćiec ie° ślubił.
3.Reg.7.✠51. & 8.✠ 1.

WNiosł tedy Sálomon do kośćiołá wßystkie rzeczy 1
ktore był ślubił Dawid oćiec iego śrebro y złoto/y wßystko naczynie włożył do skárbu domu Bożego. Potym zebrał stárße 2
Izráelskie / y wßystkie Ksiażetá pokoleń / y czołá familiy synow Izráelskich do Jeruzálem: żeby przyprowádźili Arche przymierza Páńskiego/
z miástá Dawidowego/ktore iest Syon. Zeßli sie tedy do Krolá wßy- 3
scy meżowie Izráelscy w dźień vroczysty kśieżycá śiodmego. A gdy przy- 4
ßli wßyscy stárßy ludu Izráelskiego/ wźieli Lewitowie Arche y wnieśli 5
ią/ze wßystkimi przyprawámi Przybytku. A naczynie przybytkowe/kto-
re w nim były/wźieli y nieśli ie Kápłani y Lewitowie. A Krol Sálo- 6
mon/ y wßystek gmin Izraelski/ y wßyscy ktorzy sie byli zgromádźili do
Archy/ offiárowáli Bárány y Woły bez wßey liczby: bo ták wiele było
offiar.

Archá wnieśioná do kośćiołá.

Wnieśli tedy Kápłani Arche przymierza Páńskiego ná swe mieysce/ 7
to iest/do vbłagálnice kośćielney/ do Swiątnice świetßey/ pod skrzydłá
Cherubinow: ták iż Cherubinowie rozćiągáli skrzydłá swoie nád tym 8
mieyscem/gdźie postáwiono było Arche Páńską/y zákrywáły Arche z drążkámi iey. A końce onych drążkow / ná ktorych noßono Arche/ iż troche 9
dłużße były/tedy sie vkázowáły wychodząc z Vbłágálnice: ále ieśli kto
máluczko był zewnątrz/ nie mogł ich widźieć. Tákże tám byłá Archá áż
do dniá dźiśieyßego. A nie było nic inßego w Arße/ iedno dwie tablice/ 10
ktore był włożył Moizeß ná gorze Horeb/ gdy Pan dał Zakon synom Izráelskim wychadzáiącym z Egyptu.

Co w Arße było chowáno.

A gdy wyßli kápłani z Swiątnice/ (bo wßyscy kápłani ktorzy tám 11
mogli być náleźieni/ poświeceni są: á ießcze ná ten czás przemiány y porządek posług miedzy nimi nie był postánowiony) ták Lewitowie/ iáko 12
śpiewacy: to iest/ y ći ktorzy pod Azáffem byli/y ktorzy pod Hemánem/ y
ktorzy pod Idithum/synowie y brácia ich/oblokßy sie w ßáty białe bisiorowe: ná Cymbalech/ ná Arffiech/ ná Lutniach gráli/ stoiąc ná wschod
słońcá od Ołtarzá / á przy nich sto y dwádźieśćia kápłanow / ktorzy trąbili. A ták záraz á społu wßyscy trąbámi/ głosy/cymbałmi/ y w orgány/ 13
y rozmáitemi Instrumenty Muzyki krzycząc / á głosem sie wzgore zbijáiąc/ bárzo dáleko on głos było słyßeć: ták iż gdy poczęli Páná chwalić/á
wymáwiáć: Wyznawáycie Páná iż dobry / á że ná wieki miłośierdźie
iego: nápełnił sie dom Páński obłokiem / ták iż niemogli kápłani stać/ y 14
posługi czynić przede mgłą: ábowiem chwałá Boża nápełniłá byłá dom
Boży.

¶ Chwałá Páńska Kośćioł nápełniłá.

Kápit: 6.

¶ Vczynił rzecz Sálomon krol pierwey do ludu/potym poklęknąwßy do Páná Bogá modlił sie bárzo długo.

Tedy rzekł

1 Gdy rzekł Sálomon: Pan to przyobiecał/ że bę-
2 dźie mieszkał w obłoku: á ia zbudowałem dom imieniu iego/
3 áby tám mieszkał ná wieki. Y obroćił Krol oblicze swoie/ y błogosłáwił wszystkiemu mnostwu Izráelskiemu (bo wszystko zebránie ludu stało zápátrzywszy sie) y rzekł:
4 Błogosłáwion Pan Bog Izráelski/ ktory to co mowił Dawidowi oycu moiemu/ skutkiem wypełnił/ mowiąc:
5 Od dniá ktoregom wywiodł lud moy z źiemie Egipskiey/ nie obrałem sobie miástá ze wszech pokoleń Izráelskich/ żeby w nim miał być dom budowan imieniu memu: ánim obrał sobie żadnego inego mężá/ áby był
6 wodzem ludu mego Izráelskiego: álem sobie obrał Jeruzálem/ żeby w nim było imię moie. Obrałem też Dawidá/ ábym go postánowił nád ludem
7 moim Izráelskim. A gdy tá byłá wola oycá mego Dawidá/ budowáć
8 dom imieniu Páná Bogá Izráelskieg/ rzekł Pan do niego: Iż tá byłá wola twoiá/ żebyś dom zbudował imieniu moiemu/ dobrześ to vczynił/ máiąc
9 wolą tákową. Ale nie ty będźiesz budował mnie domu/ wszákże syn twoy/ ktory wynidźie z biodr twoich/ ten zbuduie dom imieniu moiemu.

10 A toż Pan ziśćił słowá swoie/ ktore był mowił. A ia powstałem miásto Dawidá oycá mego/ y osiadłem Thron Izráelski/ ták iáko mowił
11 Pan: á zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelskiego. Postáwiłem też w nim Archę/ w ktorey iest vmowá Páńska/ ktorą vczynił z syny
12 Izráelskimi. Stánął potym przed ołtarzem Páńskim/ przećiwko wszemu
13 zebrániu ludu Izráelskiego/ y podniosł wzgorę ręce swoie. Bo był spráwił Sálomon podstáwek miedźiány/ y postáwił gi w pośrzodku Kośćiołá/ ktory był wzdłuż ná pięć łokći/ wszerz tákże ná pięć/ á wysoki ná trzy łokćie: y stánął ná nim/ á potym kleknąwszy ná kolánA swoie/ przećiw wszystkiemu mnostwu Izráelskiemu/ á ręce w niebo podniozszy/ rzekł:

14 Pánie Boże Izráelski/ niemász tobie podobnego Bogá ná niebie y ná źiemi: ktory strzeżesz vmowy y miłośierdźia z sługámi twoimi ktorzy cho-
15 dzą przed tobą w zupełnym sercu swoim. Ktory spełnił słudze twemu Dawidowi oycu memu cokolwiek mowił do niego: á coś był vsty obie-
16 cał/ toś skutkiem wypełnił/ czego podpierá y ninieyszy czás. A ták teraz Pánie BOże Izráelski/ wypełń słudze twemu oycu memu Dawidowi cokolwie mowił/ rzekąc: Nie vstánie z ćiebie mąż przedemną/ ktoryby śiedźiał ná tronie Izráelskim: ále ták/ ieśli synowie twoi będą przystrzegáć drog moich/ á chodźić w zakonie moim/ iákoś y ty chadzał przedemną. A
17 ták teraz Pánie Boże Izráelski/ niechay będźie potwierdzoná mowá two-
18 iá: ktorąś vczynił do sługi twego Dawidá. A więc to podobna rzecz ku wierzeniu/ áby miał mieszkáć Bog z ludźmi ná źiemi. Jesliż niebo/ y niebiosá niebios niemogą ćie ośięgnąć/ tym więcey ten dom ktorym zbudo-
19 wał? Wszákże ná to tylko zbudowan iest/ ábyś weyzrzał ná modlitwę sługi twego/ y vsilną prośbę iego Pánie Boże moy/ á żebyś wysłuchał
20 prosby ktore wylewa przed tobą slugá twoy: ábyś otworzył oczy swoie ná ten dom wednie y wnocy/ nád mieścem gdźieś záslubił/ żeby miáło być
21 wzywano imię twoie: á żebyś miał wysłucháć modlitwę/ ktorą sie slugá twoy modli ná nim: wysłuchayże prośby sługi twego/ y ludu twego Izráelskiego. Iż ktobykolwiek sie modlił ná tym mieyscu/ żebyś wysłuchał z mieszkánia twego/ to iest z niebá/ á bądź mu miłośćiw.

22 Jesliby kto zgrzeszył przećiw bliźniemu swoiemu/ á przyszedłby gotow będąc przyśięgáć przećiw iemu/ á obwiązałby śie klątwą przed ołtarzem
23 w tym domu: ty wysłuchasz z niebá/ y vczynisz rozsądek sługam twoim/

§ Sálomon błogosłáwi wszystkiemu ludu.

2. Macr. 6. § Modli śie Sálomon/ áby wszyscy/ ktorzy śie w kośćiele modlić będą byli wysłucháni.

ták żebyś oddał nieprawemu drogę iego ná głowę włáſną/ á mśćiłbyś ſie ſpráwiedliwego/ oddawáiąc iemu podług ſpráwiedliwośći iego.

24 Ieſliby zwyćiężon był lud twoy Izráelſki od nieprzyiaćioł (boć będą grzeſzyć przećiw tobie) á nawroćiwſzy czyniliby pokutę/ y prośiliby imienia twego/y modlili ſie ná tym mieyſcu: 25 ty wyſłuchaſz z niebá/á bądź miłośćiw grzechom ludu twego Izráelſkiego/ y przywroć ie do ziemie ktorąś im dał/y oycom ich.

26 Ieſliby niebo będąc zámknione/dżdżá nieſpuśćiło/ dla grzechow ludu twoiego/á prośiliby ćię ná tym mieyſcu/ y ſpowiádáli ſie imieniu twoiemu/á náwroćiliby ſie od grzechow ſwoich/gdybyś ie trapił: 27 wyſłuchay z niebá Pánie/á odpuść grzechy ſługam twoim/y ludu twemu Izráelſkiemu/á náucz ich drogi dobrey/ktorąby chodzili/á ſpuść deſzcz ná ziemię ktorąś dał ludu twemu w ośiádłość.

Inf: 20. ℣ 9.

28 Wſzczałliby ſie głod w ziemi/ábo mor/rdzá/zárażone powietrze/Száráńcza/Chrząſzcz/y nieprzyiaćiele ſpuſtoſzywſzy ziemię/ oblegliby brony mieyſckie/álbo iákąkolwiek plagą/y chorobą trapiłáby ie. 29 Ieſliby ktory z ludu twego Izráelſkieg̃ pilnie prośił/ poznawſzy porażkę y niemoc ſwoie/ á wyćiągnąłby ręce ſwoie w tym domu: 30 ty wyſłuchaſz z niebá/to ieſt/ z nawyżſzego mieſzkánia twego/á day ſie vbłágáć/y odpłáć káżdemu według drog iego ktore ty wieſz że on ma w ſercu ſwoim: ábowiem ty ſam znaſz ſercá ſynow ludzkich. 31 Aby ſie ćiebie báli/y chodźili po drogách twoich/po wſzytkie dni ktorych żywią ná ziemi/ ktorąś dał oycom náſzym.

32 Obcego też tákież ktory nie ieſt z ludu twego Izráelſkiego/ przyſzedłliby z dálekich ſtron dla imienia twego wielkiego/ y dla ręki twoiey mocney/á rámienia wyćiągnionego/ á vczyniłby cześć á chwałę ná tym mieyſcu: 33 ty wyſłuchaſz z niebá/z naimocnieyſzego mieſzkánia tweg̃/ á vczyniſz to wſzytko/o co będźie żądał on pielgrzym: áby poználi wſzyſcy narodowie ziemſcy imię twoie/ á báli ſie ćiebie iáko lud twoy Izráelſki/ á żeby doználi iż imię twoie wzywano ieſt nád tym domem ktorym zbudował.

34 Wyćiągnieli lud twoy ná woynę/ przećiwko nieprzyiaćielom ſwoim/ drogą ktorą ie poſleſz/ á czynilićby modłę obroćiwſzy ſie ku drodze ná ktorey to miáſto ieſt ktoreś obrał/ y dom ten ktorym zbudował imieniu twemu: 35 wyſłuchaſz z niebá prosby y modlitwy ich/ á pomśćiſz ſie ich.

3.Reg: 8. ℣ 46
Eccl: 7. ℣ 21.
1.Ioan: 1. ℣ 8.

36 A ieſliby przećiwko tobie zgrzeſzyli/boć niemáſz człowieká ktoryby nie zgrzeſzył/á rozgniewałbyś ſie ná nie/y podałbyś ie nieprzyiaćielom/ á záwiedliby ie w niewolą do ziemie dálekiey/á choć też do bliſkiey: 37 y náwroćiwſzy ſie z ſercá ſwego w oney ziemi do ktorey záwiedźieni ſą w niewolą/ á czyniliby pokuthę/ y modlili ſie w ziemi niewolſtwá ſwego/ mowiąc: Zgrzeſzyliſmy/ złośliwieſmy czynili/ nieſpráwiedliwieſmy czynili: 38 á przywroćiliby ſie do ćiebie w zupełnym ſercu ſwoim/ y w cáłey duſzy ſwoiey/w ziemi iectwá ſwego do ktorey zágnáni ſą/ będąlić cześć czynić przećiw drodze ziemie ſwoiey ktorąś dał oycom ich/y miáſtu ktoreś ſobie obrał/ y domu ktorym zbudował imieniu twemu: 39 ty wyſłuchaſz z niebá/ to ieſt/ z mocnego mieſzkánia twego/modlitwy ich/y vczyniſz ſąd/y odpuśćiſz ludu ſwemu ácz grzeſznemu. 40 Abowiem ty ieſteś Bog moy/ proſzę niech będą oczy twoie otworzone/ y vſzy twoie pilnie ſłucháiące modlitwy á prosby ktora ſie dźieie ná tym mieyſcu. 41 A ták teraz powſtań Pánie Boże ná pokoy twoy/ty ſam y Archá mocy twoiey: Kápłani twoi Pánie Boże niech ſie obloką w zbáwienie/ á święći twoi/niech ſie ráduią w dobrách. 42 Pánie Boże moy/ nie odwrácay oblicza ſwoiego od pomázáńcá twego: pámiętay ná miłośierdźia Dawidá ſługi twego.

Psal: 131. ℣ 8.

Kápit:

Kápit: 7.

§ Ogień z niebá offiáry popalił: Wielmożność á chwałá Páńska nápełniłá kośćioł/ ofiáruią offiáry hoynie/ Poświącánie Kośćiołá świeto przez śiedm dni święcą/ Pan Bog śie vkazał Sálomonowi/ y oznaymuie że modlitwę iego wysłuchał.

1 A Gdy skończył modlitwę swą Sálomon/ ogień z niebá zstąpił/ y pożárł zápálne y ine ofiáry: á wielmożność Páńska nápełniłá dom. 2 Ani mogli kápłani wniść do kośćiołá Páńskiego/ przeto iż byłá wielmożność Páńska nápełniłá kośćioł Páński. 3 Ale y wszyscy synowie Izráelscy widźieli zstępuiący ogień/ y wielebność Páńska ná dom: tedy padszy twarzą swą ná źiemię ná páwiment kámienny vczynili modłę/ y chwalili Páná/ iż dobry/ iż ná wieki miłośierdźie iego. 4 A Krol/ y wszystek lud offiárowáli offiáry przed Pánem Bogiem. 5 Zábił tedy Krol Sálomon wołow ná ofiárę dwá y dwádźieśćiá tyśiecy/ Báránow sto y dwádźieśćiá tyśiecy: y poświęćił dom Boży Krol y wszystek lud. 6 A kápłani stali przy swych vrzędźiech/ á Lewitowie przy orgániech Muzyki Páńskiey / ktorych náczynił Dawid Krol ku chwaleniu Páná / bowiem ná wieki miłośierdźie iego / piosnki Dawidowe gráiąc rękámi swemi: A kápłani gráli ná trąbách pżed nimi / á wszystek Izráelski lud stał.

7 Poświęćił też Salomon połowicę śieni przed Kośćiołem Páńskim: bo támi był offiárowáł zapalne offiáry/ y tłustośći Spokoynych: Bo ołtarz miedźiány ktory był vczynił/ niemogł strzymáć zapálnych y zbożnych offiar/ y tłustośći spokoynych. 8 Y vczynił Sálomon vroczyste Swięto ná on czás przez śiedm dni/ á wszystek Izráel z nim/ zbor wielki bárzo/ od mieyscá gdźie wchodzą do Emath áż do strumieniá Egiptskiego. 9 A ósmego dniá vczynił świeto zebránia ludzkieg/ przeto że poświęcał ołtarz przez śiedm dni/ á vroczystość obchodźił przez śiedm dni. 10 A ták dniá dwudźiestég y trzećiego mieśiącá śiodmego/ rospuśćił lud do domow swoich/ weselący śie y ráduiący z tego dobrá ktore Pan vczynił Dawidowi/ y Sálomonowi/ y Izráelowi ludu swemu. 11 Y dokonał Sálomon domu Páńskiego / y domu Krolewskiego/ y wszystkiego co był w sercu swym vmyślił / żeby vdźiáłał w domu Páńskim/ y w domu swoim/ á ná wszem mu śie szczęśćiło.

12 Y vkazał mu śie Pan w nocy/ mowiąc: Wysłuchałem modlitwę twoię/ y obrałem sobie to mieysce ná dom offiáry. 13 Jeśli zámknę Niebo / ták żeby deszcz niebył/ y ieślibym roskazał y przykazał Száráńczy wyżrzeć co ná źiemi: álbo bych przepuśćił mor ná lud moy: 14 A lud moy náwroćiwszy śie ku mnie / nád ktorym wzywano iest Imię moie / modliłby mi śie / y szukał oblicza moiego/ á czyniłby pokutę zá swe drogi bárzo złe/ ia wysłucham z niebá/ y będę miłośćiw grzechom ich/ y vzdrowię źiemię ich. 15 Oczy też moie będą otworzone / y vszy moie náchylone ku modlitwie onego ktory śie będźie ná tym mieyscu modlił. 16 Abowiem obrałem y poświęćił to mieysce/ żeby ná nim było imię moie ná wieki/ á żeby trwáły oczy moie/ y serce moie tu po wszystkie dni.

17 Ty tákże/ będźieszli chodźił przedemną/ iáko chodźił Dawid oćiec twoy/ á ieśli wszystko to com przykazał tobie czynić będźiesz/ spráwiedliwośći moie/ y sądy moie będźieszli chował / 18 wzbudzę stolec krolestwá twoiego/ iákom obiecał Dawidowi oycu twemu / mowiąc: Nie vstánie z rodu twego mąż/ ktoryby niemiał być kśiążęćiem nád ludem Izráelskim. Ale ieśli śie od-

Marginalia: 2.Mac:2.✠10 — Wielmożność Páńska nápełnion kośćioł. — 3.Reg:8.✠63 — § Swięto wielkie vroczyste. — 3.Reg:9.✠1. — Deut:12.✠5. Pan wysłuchał prosby Sálomonowe.

śli sie odwroćicie / á spráwiedliwośći moie/ y przykazánia moie ktorem przed wámi położył/ opuśćićie/ á odstąpiwszy mnie służylibyśćie bogom cudzym / y modłe im dawáli: wykorzenię was z ziemie moiey ktorąm wam dał/ y dom ten ktorym poświećił imieniu memu / zárzucę od oblicza mego/ y dam gi w przypowieść/ y ná przykład wszystkim ludziom. A dom ten bedźie zá przypowieść wszystkim ktorzy tędy poydą: á będą mowić zumiawszy sie/ Czemuż ták Pan vczynił tey ziemi/ y domowi temu. Y odpowiedzą: Iż opuśćili Páná Bogá oycow swoich/ ktory ie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ á ieli sie bogow cudzych/ y kłániáli sie im/ y modłe im czynili: przeto przyszły ná nie te wszystkie złe rzeczy. 19 20 21 22

Przypowieść o kośćiele bożym Jerozolimskim.

Kápit: 8.

¶ Krol Sálomon miástá pobudował/ lud sobie obcy podbił/ ofiáry czynił/ po złoto do Ophir z Krolem Hirámemem posłał.

3.Reg:9.&10

NGdy śie wypełniło dwádźieśćiá lat / potym gdy zbudował Sálomon dom Páński / y dom swoy / miástá ktore był dał Hirám Sálomonowi/ pobudował/ y kazał w nich mieszkáć synom Izráelskim. Przyiáchał też do Emáth Subá/ y dostał go. Y zbudował Pálmirę ná puszczey/ y inne miástá bárzo obronne pobudował w Emáth. Zbudował też Betoron wyższe/ y Betoron niższe/ miástá murowáne/ ktore miáły brany/ záwory/ y zamki. Báláath tákież y wszystkie miástá co mocnieysze/ ktore były Sálomonowe/ y wszystkie miástá obożne/ y miástá ieznych. Wszystko cokolwiek chćiał krol Sálomon/ vczynił y zrządźił/ zbudował w Jeruzálem/ y w Libanie/ y po wszystkiey ziemi krolestwá swego. 1 2 3 4 5 6

Hołdownicy Sálomonowi.

Wszystek lud ktory był został z Heteyczykow/ z Amoreyczykow/ z Ferezeyczykow/ y Heweyczykow / y Jebuzeow/ ktorzy nie byli z rodu Izráelskiego y z synow ich: potomki ich ktorych byli synowie Izráelscy nie wybili/ podbił sobie Sálomon/ że mu dawáli dań áż do tego dniá. A z synow Izráelskich żadnego nie włożył w roboty krolewskie: bo ći byli ludźmi woiennymi/ á Wodze y Hetmáni pirwszy nád ieznymi/ y nád wozy. 7 8 9

Wszech wodzow á hetmánow woyská krolá Sálomoná / było dwieśćie y piećdźieśiat/ ktorzy ćwiczyli lud. Corkę też krolá Fáráoná przeniosł z miástá Dawidowego do domu ktory iey był zbudował. Bo ták rzekł: Nie będźie mieszkáłá żoná moiá w domu Dawidowym krolá Izráelskiego/ przetoż iż poświęcony iest: bo wniesioná byłá Archá Páńska do niego. 10 11

Tedy ofiárował Sálomon Pánu Bogu zapálne ofiáry ná ołtarzu Páńskim/ ktory był zbudował przed portykiem/ żeby ná káżdy dźień ofiárowano ná nim/ według roskazánia Moizeszowego/ w Soboty/ ná Nowie mieśiacá/ y we dni święte/ trzykroć w rok/ to iest w święto Przáśnic/ w święto Tegodniow / y w święto Kuczek. Postánowił też podług spráwy Dawidá oycá swego/ vrzędy kápláńskie w posługách ich. Lewity tákież w porządku swym żeby chwalili Páná BOgá / á posługowáli przed kápłany/ według porządku dniá káżdego: y wrotne też postánowił w rozdziałech swoich do káżdych drzwi. Bo ták był roskazał Dawid człowiek Boży. Y nieopuśćili nic z roskazánia krolewskiego/ ták Kápłani iáko Lewitowie/ ná wszem co im kolwiek roskazał. A w przystrzegániu skárbow/ wszystkie nakłády gotowe miał Sálomon/ od tego dniá gdy záłożył dom Páński/ áż do onego gdy go dokonał. 12 13 14 15 16

Tedy odiáchał Sálomon do Asyongáber/ y do Ahilat do brzegu morzá czerwo- 17

18 rżá czerwonego/ ktory iest w ziemi Edomskiey. Y posłał mu Krol Hirám przez służebniki swoie okręty/ y żeglarze vmiáłe z morzem/ y puśćili sie z sługámi Sálomonowemi do ziemie Offir: y wynieśli ztámtąd cztery stá y pięćdźieśiąt cetnarow złotá/ á przynieśli do krolá Sálomoná.

Kápit: 9.

§ Sábá Krolowa z dáry do Sálomoná przyiácháłá/ y z dáry odiácháłá/ wagá złotá do roku Sálomonowi przychodząca/ budowánia Máiestatu/ Służby/ obfitość w bogáctwiech/ w możnośći/ mądrość Sálomonowá/ y śmierć iego/ y namiástek.

1 KRolowa też Sábá/ vsłyszawszy sławę Krolá Sálomoná/ przyiácháłá áby go skuśiłá w gadkách do Jeruzálem/ z wielkimi bogáctwy/ y z wielbłądy ktorzy nieśli ná sobie źiołá wonne/ y złotá bárzo wiele/ y kámienie drogie. A gdy przyszłá do Sálomoná/ rozmawiáłá z nim/ co iedno miáłá w sercu swoim. Ale wy-2 práwiał iey Sálomon wszystko co mu kolwie żądawáłá/ y nie było nic 3 czegoby iey iáśnie nieoznaymił. Ktora gdy vyźrzáłá mądrość Sálomo-4 nowę/ y dom ktory zbudował/ y potráwy stołu iego/ y mieszkánia sług/ y vrzędy dworzánow iego/ y száty ich/ Podczászé też y száty ich/ y ofiáry ktore ofiárował w domu Páńskim: od wielkiego zádźiwienia/ dusze w niey 5 práwie niestawáło. Y rzekłá potym do Krolá: Prawdźiwa iest sławá/ 6 ktoram słyszáłá w ziemi swey o mocy y o mądrośći twoiey. Nie wierzyłám tym ktorzy mi powiádáli/ ážem sámá przyszłá/ y swemi oczymá oglądáłá. Y doznáłam/ że mi ledwie połowicę mądrośći twoiey powiádano: 7 przeszedłeś sławę cnotámi swemi. Błogosłáwieni mężowie twoi/ y błogosłáwieni słudzy twoi/ ci ktorzy stoią przed tobą ná káżdy czás/ słucháiąc 8 mądrośći twoiey. Niechay będźie Pan BOG twoy błogosłáwion/ ktory cię chćiał mieć ná stolcu swoim krolem Páná Bogá twoiego. Abowiem Bog miłuie lud Jzráelski/ y chce go záchowáć ná wieki/ przeto cię postánowił krolem nád nim/ byś czynił sądy y spráwiedliwość.

3.Reg:10.✗1. Matt:12.✗42. Luc:11.✗31.

§ Sábá wysławia mądrość Sálomonowę.

9 Y dáłá Krolowi sto y dwádźieśćiá cetnarow złotá/ y źioł wonnych bárzo wiele/ y kámienia bárzo drogiego. Nie było tákowych źioł/ iáko te 10 ktorych dáłá krolowa Sábá Krolowi Sálomonowi. Ale y słudzy Hi-11 rám z sługámi Sálomonowemi/ przynieśli złotá z Offir/ y drzewá Tynowe/ y kámienie co drosze. Z ktorego drzewá Tynowego/ poczynił Krol schody w domu Páńskim/ y w domu Krolewskim. Lutnie też y hárffy śpiewakom: nigdy niewidano drzewá tákiego w ziemi Judskiey.

3.Reg:3.✗11.

12 A Krol Sálomon dał Krolowey Sábie wszystko co chćiáłá/ y czego żądáłá/ á dáleko więcey niż co byłá do niego przyniosłá: ktora odiácha-13 wszy zás/ wroćiłá sie do ziemie swoiey z służebniki swemi. A byłá wagá złotá ktore przynoszono Sálomonowi ná káżdy rok/ sześć set/ sześćdźieśiąt 14 y sześć cetnarow złotá: wyiąwszy one sumę ktorą posłowie rozmáitych narodow/ y Kupcy przynaszáli/ y wszyscy Krolowie Arábscy/ y Kśiążętá 15 ziem/ ktorzy znośili złoto y srebro Sálomonowi. Vdźiáłał tedy Krol Sálomon dwie śćie włocżen złotych/ z sześći set złotych/ ktore ná káżdą 16 włocznią wydawano. Trzy stá też tarcż złotych/ káżda po trzy stá złotych ktoremi sie okrywáłá káżda tarcża: y schował ie krol w zbroiowniey/ ktora byłá osádzoná lásem Libáńskim.

17 Spráwił też Krol stolecz z kośći Słoniowych bárzo wielki: y okrył 18 gi złotem naczystszym. Sześć też stopniow po ktorych wstępowano ná stolecz: y ławeczkę złotą/ y dwoie podpárćia z obu stron/ á dwá Lwy stoiące wedle

iące wedle podpárcia: ále y inych dwánaśćie lwiąt stoiących ná ßeśći 19
stopniách z obu stron. Nie było tákiego Stolcá po wßech Krolestwách.
Wßystko też naczynie ku stołu krolewskiemu było złote: y naczynie w do- 20
mu z drzewá Libáńskiego / ze złotá naczyſtßego. Abowiem srebrá onych
§ Srebro w máłey powadze.
czásow niżacz sobie niewážono. Bo okręty krolewskie chodziły do Tár- 21
su z sługámi Hirámowemi raz we trzy látá: y przynośili ztámtąd złoto y
srebro / kośći słoniowe / y málpy / y páwy. A ták zwielmożył sie był Sálo- 22
mon nád wßystkie Krole ziemskie / w bogactwách y w sławie. Tákże 23
wßyscy krolowie ziemscy prágnęli widźieć oblicze Sálomonowe: áby
słucháli mądrośći ktorą był dał Bog w serce iego. Y przynaßáli mu dáry / 24
naczynia srebrne / y złote / y ßáty / y zbroie / y ziołá drogie / konie / y muły ná
káżdy rok.

3.Reg:4.℣ 26
Miał też Sálomon czterdźieśći tyśięcy koni w stáyniách: á wozow y 25
iezdnych dwánaśćie tyśięcy: y rozłożył ie po mieśćiech obozowych / y tám
gdźie był krol w Ieruzálem. Dowodźił też swey mocy nád wßystkiemi 26
krolmi / od rzeki Euffráten / áż do ziemie Filistyńskiey / y áż do gránic E-
gyptskich. Y vczynił ták wielką obfitość srebrá w Ieruzálem iáko kámie- 27
ni: á cedrowego drzewá tákie mnostwo iáko płonek Figowych ktore rosną
po polu. A przywodzono mu konie z Egyptu / y ze wßystkich inych ziem. 28
A ine spráwy Sálomonowe pirwße y postednie / opisane są w słowiech 29
Nátháná proroká / y w kśięgách Ahie Silonnithy / y w widzeniu też Ad-
dá widzącego / przećiwko Ieroboámowi synowi Nábáth. Krolował 30
Śmierć Sálomonowá. 3.Reg:11.℣ 41
tedy Sálomon w Ieruzálem nád wßystkim Izráelem czterdźieśći lat.
Y záśnął potym z oycy swemi / y pochowano go w mieśćie Dawidowym. 31
Y krolował Roboám syn iego zań.

Kápit: 10.

§ Roboám syn Sálomonow porzućiwßy rádę stárych ludźi / á łowßy sie rády młodych / krolestwá połowicę wiecżßo vtráćił / ták że iuż záwżdy dźieliło sie krolestwo Izráelskie od Iudskiego.

3.Reg:12.℣ 1.
Iáchał potym Roboám do Sychem: bo śie tám 1
był zßedł wßystek lud Izráelski / żeby go postánowił krolem.
Co gdy vsłyßał Ieroboám syn Nábátow / ktory był w Egyp- 2
ćie (bo był vciekł przed Sálomonem) nátychmiást sie wroćił. Y przy- 3
§ Prośi lud Roboámá / áby im vlżył iárzmá.
zwáli go / y przyßedł z nim wßystek lud Izráelski / y mowili do Roboámá /
rzekąc: Oćiec twoy nas przyćiskał twárdym iárzmem: przeto ty lekße 4
nam roskázuy niżli oćiec twoy / ktory ná nas włożył ćiężką niewolą / á vlży
nam troche tey ćiężey / á będźiemyć służyć. Odpowiedźiał im: Przydźćie 5
do mnie po trzećim dniu.
§ Rádźi sie Roboám stárey rády oycowskiey.
A gdy odßedł lud / iął sie rádźić stárcow ktorzy stawáli przed oycem 6
iego Sálomonem / poki ießcże był żyw / mowiąc: Co mi zá rádę dáćie / że-
bym odpowiedźiał ludu? Oni mu odpowiedźieli: Będźießli sie podo- 7
báł ludu temu / á vgłaßcżeßli ie łáskáwemi słowy / będąć służyli ná káżdy
czás. Ale on niechawßy rády stárcow / ále z młodźieńcy pocżął o tym mo- 8
§ Rádźi sie ROBOám młodey rády.
wić / ktorzy sie z nim schowáli z młodu / á byli przy dworze iego. Y rzekł
do nich: Co sie wam zda? álbo co zá odpowiedź mam dáć ludu temu / 9
ktory mi rzekł: Vlży nam tego iárzmá / ktore ná nas włożył oćiec twoy?
A oni mu odpowiedźieli / iáko młodźi ktorzy z nim wychowáni byli w ro- 10
skoßách / y rzekli: Ták ty odpowieß ludu ktoryć mowił. Oćiec twoy ćię-
żkie iárzmo włożył ná nas / ty go nam podnieś / powiedzże im: Námniey-
ßy pálec

11 ßy pálec moy / mießßy ieſt niżli biodrá oycá moiego. Oćiec moy włożył ná was iárzmo ćięßkie/ á ia mu wagi przydam: Oćiec moy śiekł was bicżmi/ á ia będę węzłowátemi puhámi.

12 Przyßedł tedy Jeroboám y wßyſtek lud przy nim do Roboámá dniá
13 trzećiego/ iáko im był náznáczył. Y odpowiedźiał im Krol srodze/ zánie-
14 chawßy rády Stárßych / mowił według zdánia młodych. Oćiec moy włożył ná was ćięßkie iárzmo/ á ia ćięższe vczynię: Oćiec moy śiekał was biczmi / á ia was będę śiekł puhámi węzłowátemi.

15 A niechćiał przeſtáć ná prośbie ludu: bo to byłá wola Boża/ áby śię ziśćiłá mowá iego ktorą powiedźiał przez Achiaßá Sylonithę do Jero-
16 boámá syná Nábáthowego. A lud wßyſtek słyßąc że Krol srogo mowił/ rzekł k niemu: Nie mamy częśći w Dawidźie áni dźiedźictwá w synu Jsai. Wroć śię do domow swoich Jzráelu / á ty Dawidźie opátruy dom swoy. Y rozßedł śię lud Jzráelſki do domow swoich. Tedy nád sy-
17 ny Jzráelſkimi ktorzy mießkáli w mieśćiech Judſkich / krolował Robo-
18 ám. Posłał potym krol Roboám Adurámá: ktory wybierał popłátki/ y vkámionowáli go synowie Jzráelſcy/ ták że vmárł. A Krol też Roboám
19 wpadßy ná woz/ vćiekł do Jeruzálem. Tákże odſtąpił lud Jzráelſki od domu Dawidowego áż po dźiś dźień. Y stáło śię gdy vsłyßał wßyſtek lud Jzráelſki/ że śię náwroćił Jeroboám/ posłáli y przyzwáli go zgromádźiwßy śię wßyſcy/ y vczynili go krolem nád wßem ludem Jzráelſkim: á żaden nie náśládował domu Dawidowego / chybá pokolenie Judſkie sámo.

3.Reg.12.v.20 / Opuśćiwßy rádę stárſzych / srogą odpowiáda ludu. / Adurám vkámionowan. / Rozerwánie kroleſtwá Dawidowego.

Kápit: II.

§ Roboám chćiał dobywáć rozerwánego kroleſtwá swego/ ále zá opowiedzeniem Páná Bogá woley swoiey/ muśiał dáć pokoy/ miáſtá budował/ Lewity y Kápłany wygnáne od Jeroboámá przyiął / poiął żon y miłośnic wiele.

1 Nzyiáchał tedy Roboám do Jeruzálem/ y przyzwał do śiebie wßyſtkiego pokolenia Judá/ y Beniámin/ ſto ośmdźieśiąt tyśięcy wybornych y woiennych mężow / chcąc wálczyć przećiwko Jzráelowi / á przywroćić ku sobie zupełne kroleſtwo
2 swoie. Y stáło śię słowo Páńſkie do Semeiaßá człowieká Bożego/ mo-
3 wiąc: Mow do Roboámá syná Sálomonowego królá Judſkieg/ y do wßyſtkieg ludu Jzráelſkiego/ ktory ieſt w Judá/ y Beniámin. Ták mowi Pan: Nie wyćiągniećie áni będźiećie wálczyć náprzećiwko bráćiey wá-
4 ßey. Wroć śię ieden káżdy do domu swego: bo śię to stáło zá mą wolą. Ktorzy gdy vsłyßeli rzecz Páńſką/ wroćili śię/ áni ßli przećiwko Jeroboámowi.

3.Reg.12.v.21 / Z woley Bożey stáło śię rozerwánie Kroleſtwá Sálomonowego.

5 Mießkał tedy Roboám w Jeruzálem/ y pobudował miáſtá murowáne w Judá. A zbudował Bethleem / y Ethám/ y Thekue / Bethſur też/
6 y Socho/ y Odollam/ y Geth/ y Máresá/ y Zyff: ále y Adurám/ y Lachis/
7 y Azechá: Sáráá też y Aiálon/ y Hebron/ ktore były w Judá y w Benia-
8 min/ poczynił miáſtá bárzo obronne. A gdy ie mury obegnał/ postánowił
9 w nich Stároſty/ y Spichierze ná wino y ná oliwę. Ale y w káżdym
10 mieśćie vczynił zbroiownie tarcz y włoczen. Y opátrzył á opráwił ie z
11 wielką pilnośćią: y pánował nád Judą/ y Beniáminem.
12 A Kápłani y Lewitowie: ktorzy byli we wßem ludu Jzráelſkim/ przy-
13 ßli do niego ze wßyſtkich miaſt swoich / opußczáiąc przedmieśćia y ośiá-
14 dłośći swoie/ ßli miedzy pokolenie Judá do Jeruzálem: przeto iż ie odrzućił Jeroboám y potomkowie iego / áby nie byli Kápłany Páńſkimi.

3.Reg:12.✠31 Ktory postánowił sobie kápłanow báłwáńskich á dyabelskich / y cielcowych ktorych był nádziałał. 16 Ale y inni ze wszystkich pokoleń ludu Izráelskiego / ktorzy ná to wydáli byli sercá swoie / áby szukáli Páná Bogá Izráelskiego / przyszli do Jeruzálem ná ofiárowánie ofiar swoich przed Pánem Bogiem oycow ich. 17 Y zmocnili krolestwo Judskie / á potwirdzili Roboámá syná Sálomonowego przez trzy látá. Bo chodzili po drogách Dawidá y Sálomoná tylko przez trzy látá.

Zony Roboámowe. 18 A Roboám poiął żonę Máhálath / corkę Jerymotá syná Dawidowego. 19 Abiháil też corkę Eliábá syna Isai: ktora mu vrodziłá syny / Jeus / y Somoria / y Zoom. 20 Po tey też poiął Máächę corkę Absolomá / ktora porodziłá mu Abia / Ethái / Zizá / y Sálomith. 21 Y miłował Roboám Máächę corkę Absolonowę / nád insze wszystkie żony swoie / y nałożnice. Bo był poiął żon ośmnaście / á nałożnic sześćdziesiat: y wziął z nich ośm á dwádzieściá synow / á sześćdziesiat corek. 22 A postánowił iáko zá głowę Abiászá syná Máächi / y Kśiążęciem nád wszystká brácią iego: bo tego był myślił krolem zostáwić / że był mędrszy y mocnieyszy niż wszyscy synowie iego / 23 y we wszystkich gránicách Judskich / y Beniámin / y we wszystkich miástach murowánych: y dawał im obrok bárzo hoyny / á wiele żon żądał.

Kápit: 12.

¶ Dla grzechu krolá Roboámá y ludu Judskiego / dał ie Pan Bog w ręce krolowi Egyptskiemu / ktory pobrał skárby wszystkie z kośćiołá Bożego / y z domu krolewskiego / tarcze złote / srebrne / vmárł Roboám / nástał Abia syn iego.

3.Reg:14.✠25 1 A Gdy było vmocnione Krolestwo Roboámowe y potwierdzone / opuśćił zakon Páński / y wszystek lud Izráelski z nim. 2 Tedy roku piątego krolowánia Roboámowego / przyciągnął Sesák krol Egyptski do Jeruzálem / bo był zgrzeszył przećiwko Pánu / w tysiącu dwu set wozow / y w sześćdziesiąt tysięcy ieznych: 3 á gminowi pospolitemu ktory z nim był przyszedł z Egyptu / liczby nie było: iáko Libiyczykowie / Troglodythowie / y Murzynowie. 4 A zdobywał miast co obronnieyszych w źiemi Judskiey / potym przyciągnął áż do Jeruzálem.

5 Wszedł potym Semeias prorok do Roboámá / y do Kśiążąt Judá ktorzy sie byli ziácháli do Jeruzálem / vciekáiąc przed Sesákiem / y rzekł do nich: To Pan mowi. Wyśćie mię opuśćili / á iam też was zostáwił w ręce Sesáká. 6 Struchleli tedy Kśiążętá Izráelskie / Krol też tákże / y rzekli: Spráwiedliwy iest Pan. 7 A gdy vyźrzał Pan że sie mu vkorzyli / stáło sie słowo Páńskie do Semeiszá / mowiąc: Ze sie ták vkorzyli / iuż ich nie zátrácę: á dam im málutko rátunku / á nie będźie kápáć gniew moy ná Jeruzálem / przez rękę Sesáká. 8 Wszákże przedsię będą mu służyć / áby poználi iáko wielki przedział miedzy służbą moią / á służbą Krolesthwá ziemskiego.

Sesák złupił dom boży / y dom krolewski. 9 Odciągnął tedy Sesák krol Egyptski od Jeruzálem / zábrawszy skárby domu Páńskiego / y domu Krolewskiego / y wszystko zsobą záwiosł: y one tarcze złote ktorych był náspráwiał Sálomon / 10 miásto ktorych Roboám náczynił miedziánych / y oddał ie vrzędnikom nád tarczámi ktorzy strzegli śieni iego pálacu. 11 A gdy wchadzał krol do domu Páńskiego: przichadzáli Páwężnicy y bráli ie: y záśię odnośili / do zbroiownie. 12 Wszákoż iż sie vkorzyli / odwroćił sie od nich gniew Páński / iż niebyli zgłádzeni do końcá. Abowiem w pokoleniu Judá nálezione są dobre vczynki.

3.Reg:14.✠21 13 Zámogł sie tedy Krol Roboám w Jeruzálem / y krolował: á miał rok

y czterdźieśći

y czterdzieści gdy począł krolowáć: á krolował siedmnaście lat w Jeruzálem mieście/ktore obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izráelskich/áby tám
14 vpewnił imie swoie. Imie mátki ieg było Naáma Ammánitká. A vczynił
15 złe/ y nieprzygotował sercá swego áby szukał Páná. A dzieie Roboámá pirwsze y poślednie/ opisane są w księgách Semeiaszá proroká: y Addo widzącegó/á z pilnością wyłożone. Y walczyli przeciwko sobie Roboám/
16 y Jeroboám po wszystkie dni. Zásnął potym Roboám z oycy swoimi: y pogrzebion iest w mieście Dawidowym. A krolował po nim Abia syn ieg.

¶ Smierć Roboámá.

Kápit: 13.

¶ Abia Krol Judski/stoczył woyne z Jeroboámem krolem Izráelskim/ y poráźił go zá pomocą Bożą/miástá mu pobrał/śmierć Jeroboámá.

1 Osmnastego roku Krolá Jeroboámá Izráel-
2 skiego/krolował Abia nád Judą. Trzy látá krolował w Jeruzálem: imie mátki iego Micháia/ corká Vryelowá z Gábáá: 3.Reg.15.✗2.
3 y wiedli zsobą woyne Abiá y Jeroboám. A gdy wyszedł Abia/á iął sie potykáć/ máiąc wybornych y woiennych mężow czterdzieści tysięcy. Jeroboám zszykował przećiwko niemu woysko ośmdźiesiąt tysięcy mężow: ktorzy też tákże wyborni byli / y ná potykánie duży. 3.Reg.15.✗7.
4 Stánął tedy Abia ná gorze Semeron/ktora byłá w Effráim/ y rzekł:
5 Słuchay Jeroboámie ty y wszystek Izráelu. Coż niewiecie iż Pan Bog Izráelski dał był krolestwo Dawidowi nád Izráelem ná wieki/iemu sa-
6 memu y synom iego vmową Soli. A powstał Jeroboám syn Nábátow sługá Sálomoná syná Dawidowego/ y sprzećiwił sie pánu swoiemu. 3.Reg.11.✗26
7 Y zbiegli sie do niego mężowie nanikczemnieyszy/y synowie Beliál: tákże przemogli náprzećiwko Roboámowi synowi Sálomonowemu. Ale Roboám był prostak/y sercá boiáźliwego/y niemogł sie im oprzeć. Teraz
8 wy mowicie że sie możecie oprzeć krolestwu Páńskiemu/ktore dźierży przez syny Dawidowe: á macie ludu wielkie mnostwo/ y cielce złote/ ktorych
9 wam náczynił Jeroboám zá bogi. A wygnáliście kápłany Páńskie syny Aaronowe y Lewithy: á náczyniliście sobie kápłanow iáko wszyscy národowie ziemscy: ktokolwiek przyidźie/á poświeći reke swoie w byku y wolech/ y w śiedmi báránie ch/ sstawa sie v was kápłanem onych ktorzy 3Reg 12.✗31.
10 nie są bogowie. Ale nász Pan Bog iest/ktoregośmy nieopuśćili. A kápłani z synow Aaronowych służą Pánu: y Lewitowie są w porządku swo-
11 im. Zapálne też ofiáry ofiáruią Pánu ná káżdy dźień ráno y wieczor / y wonny proch spráwiony podług roskazánia Zakonu/y wykłádáią chleby ná stole przeczystszym/y iest v nas lichtarz złoty/y kágáńce iego/ áby były záwżdy kwieczorowi zápalone. My záiste strzeżemy przykazánia Páná
12 Bogá nászego/ ktoregośćie wy odstapili. A ták wiedźcie żeć w nászym woysku Bog iest wodzem/y kápłani iego ktorzy trąbią w trąby/á brzmią przećiwko wam. Synowie Izráelscy nie walczćie przećiwko Pánu Bogu oycow wászych/ boć wam to nie przysłuża.

¶ Abia wychwala sie Bogá mieć wodzem.

13 Zátym gdy to on mowił: Jeroboám z tyłu zásadzał załogi. A stoiąc przećiwko woysku Judskiemu zá niewiádomośćią Judy / obtaczał gi
14 woyskiem swoim. Y poyzrzawszy lud Judski/obaczył że mu sie iuż z tyłu
15 y z przodku potykáć/tedy záwołał do Páná á kápłani ieli trąbić. A wszyscy mężowie Judscy vczynili okrzyk. Alić gdy ták oni krzyczeli/ przestrászył Bog Jeroboámá/y wszystek lud Izráelski ktory stał przećiwko Abia-
16 szowi/ y ludu Judskiemu. Y vćiekli synowie Izráelscy przed ludem Jud-

skim/y dał ie Bog w ręce ich. Poráźił ie tedy Abia ludem swym/ y porażká bárzo wielka: y pádło tám ránnych z ludu Izráelskieg pięćdźieśiąt tyśięcy mężow mocnych. 17 Y stłumieni są synowie Izráelscy w ten czás: á synowie Judá przezlisz sie zmocnili: przeto iż nádźieie mieli w pánie Bodze oycow swoich. 18 Y gonił Abia Jeroboámá vćiekáiącego: y dobył miast iego/Bethel y corki iego/y Jesáná z corkámi iego/Effron też y corki iego. 19 Ani mogł więcey wskoráć Jeroboám zá dni Abiaszowych/ktorego poráźił Pan/ y vmárł iest. 20 Tákże Abias vmocniwszy krolestwo swoie/ poiał żon czternaśćie/y miał z nimi dwá y dwádźieśćiá synow/y szesnaśćie dźiewek. 21 A ostátek dźieiow Abiaszowych y drog/ y spraw iego/ bárzo pilnie opisano iest w księgách Addo proroká. 22

Synowie Izráelscy poráženi od Judy.

Jeroboám vmárł.

Kápit: 14.

Asá nástał po swym oycu Abiy/ktoremu Bog przeto że báłwány popsował we wszystkiey ziemi Judskiey/á ludu roskazał náśládowáć Páná Bogá oycow swoich/dał pokoy przez dźieśięć lat/ potym Murzyny poráźił.

3.Reg:15.v.8. Smierć Abiásowá.

Zásnał potym Abiasz z oycy swemi/ y pochowáli go w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Asá syn iego/ zá ktorego czásu vspokoiłá sie ziemiá dźieśięć lat. 1 Y vczynił Asá co było dobrego y przyiemnego przed oblicznośćią Bogá swego/ 2 po przewrácał ołtarze cudzoziemskiego nabożeństwá/y báłwány po gorách wysokich/ y słupy połamał/ powycinał też báłwáńskie lásy. 3 Y przykazał ludu Judskiemu/áby szukáli Páná Bogá oycow swoich/ á żeby pełnili Zakon Boży / y wszystkie przykazánia iego. 4 Y popsował po wszystkiey ziemi Judskiey ołtarze / y bożnice: á krolował w pokoiu. 5 Pobudował też miástá obronne w ziemi Judskiey/bo był w pokoiu y żadne woyny zá czásow iego nie wzniknęły/ że mu Bog pokoy dawał. 6 Y rzekł do ludu Judskiego: Pobudujmy te miástá/a obtoczmy ie mury/á vmocnimi ie wieżámi/ y bronámi/y zamki: poki wszystkie rzeczy máią pokoy od woien/ przeto żesmy szukáli Páná Bogá oycow nászych/ á że nam dał pokoy w koło. 7 Budowáli tedy/niemáiąc żadney przekázy w budowániu.

A miał Asá w woysku swoim/ tych co tarcz nośili y włocznią/ z ludu Judskiego po trzy kroć sto tyśiąc. A z Beniáminá záśie tychże co tarcz nośili y strzelbę/ dwie śćie y ośmdźieśiąt tyśięcy: ci wszyscy mężowie bárzo mocni. 8 Y wyiáchał przećiwko im Zará Murzyn z woyskiem swoim/ w ktorym miał dźieśięć kroć sto tyśiąc/ y wozow trzy stá: y przyćiągnął áż do Maresa. 9 A Asá ten też wyiáchał przećiwko niemu / y szykowáł woysko ku potykániu w padole Seffátá/ ktory iest przy Máresa. 10 Y wzywał Páná Bogá/y rzekł: Pánie niemász v ćiebie żadney rozności/rátowáć w máłe álbo w wielu. 11 Rátuy nas Pánie Boże nász: ábowiem w tobie á w imieniu twoim máiąc duffánie / wyszlismy przećiwko temu mnostwu. Pánie ty iestes Bog nász/niechże nieprzemaga przećiwko tobie człowiek.

Zará Krol Murzyński náiáchał Aze.

1.Reg:14.v.6. Modlitwá Azy do páná Bogá o rátunek.

Przestrászył tedy Pan ony Murzyny przed Asá/ y ludem Judskim: y podawszy tył vćiekli Murzynowie. 12 Y puśćił sie po nich Asá/ y lud ktory przy nim był áż do Gerárá: y pádli Murzynowie práwie do vpadku: bo ie Pan Bog zábijał y ztárł/zá boiowániem woyská iego. 13 Nábráli tedy korzyśći wiele. 14 Y zdobywáli wszystkich miast około Geráry: bo był ná wszystkie okrutny strách przypadł: y wybráli miástá / á bárzo wielką korzyść wynieśli. Burząc też y owczárnie / nábráli bydłá mnostwo bez liczby/y wielbłądow: y wroćili sie do Jeruzálem. 15

Kápit:

Káp: 15.

¶ Azáryaß prorokuie Aśie y ludu iego/ Aśá ostátek báłwanow pokáźił/ y co ślubił Bogu to dał do Kośćiołá.

1 AZAriaß syn Obedow / gdy śie w nim stał duch
2 Boży/wyßedł przećiwko krolowi Aśá/ y rzekł mu: Słuchay-
cie mie Aśá y wßystek ludu Judski y Beniáminow: Pan Bog
z wámi/żeśćie wy też z nim byli. Bedźiećieli go ßukáć/naydźiećie: ále ie-
3 śli go odstąpićie/ opuśći też was. A to wiedzćie że bárzo wiele dni prze-
minie w ludu Izráelskim/bez Bogá prawdźiwego/ y bez Kápłaná/ Do-
4 ktorá/y bez Zakonu. A gdy śie náwrocą w vćisku swoim/ á wołáliby do
5 Páná Bogá Izráelskiego: á gdy go będą ßukáć/ naydą go. Ná on czás
nie będźie pokoy wychodzącemu y wchodzącemu: ále stráchy ze wßąd we
6 wßystkich ktorzy mießkáią po źiemi. Bo będźie wálczyć narod przećiwko
narodowi/y miásto przećiw miástu/ bo ie Pan Bog záburzy we wßel-
7 kim vćisku. A ták wy krzepćie á posiláycie śie/ á nie spußczaycie rąk wá-
ßych: boć będźie zapłátá zá vczynki wáße.

3.Reg:15.℣22

Proroctwo Azáriaßowe o Zydźiech / że mieli być dłu° bez Bogá/ kápłaná y zakonu.

8 Co gdy vsłyßał Aśá/te słowá y proroctwo Azáriaßá syná Obedowe-
go proroká: wźiął większą myśl y wykorzenił báłwány po wßystkiey źie-
mi Judskiey y Beniámin/ y z miast ná gorze Effráim ktorych był dobył:
y poświećił ołtarz Páński ktory był przed portykiem Páńskim. Potym
9 zgromádźił wßystko pokolenie Judá/y Beniámin/y przychodnie z niemi z
Effráim/y z Mánásse/y z Symeoná: bo śie ich było bárzo wiele zbiegło
do niego z ludu Izráelskiego/ iáśnie widząc że Pan Bog iego był z nim.
10 A gdy przyßli do Jeruzálem kśiężycá trzećiego roku pietnasteḡ krolowá-
11 nia Aśy: ofiárowáli Pánu w on dźień z plonow y łupow ktore byli przy-
gnáli/ wołow śiedm̄ set/ á báránow śiedm̄ tyśięcy.

Azá báłwány popsował

12 Potym wßedł według zwyczáiu ku potwierdzeniu przymierza/że mie-
li ßukáć Páná Bogá oycow swoich zupełnym sercem/y ze wßystkiey du-
13 ße swoiey/y rzekł: Jesliby kto nie ßukał Páná Bogá Izráelskiego/ niech
śmierćią vmrze/od namnieyßego do nawiętßego/ od mężá áż do niewiá-
14 sty. Y przyśięgli Pánu głosem wielkim z rádośćią/trąbiąc w trąbę wo-
15 ienną y w inße trąby/ wßyscy ktorzy byli w źiemi Judskiey / z przekliná-
niem: bo przyśięgli zupełnym sercem/y wßystką wolą swą ßukáli go/y ná-
16 leźli. Y dał im Pan pokoy w koło. Ale y Maáche mátkę krolá Aśy/ złożył
z zacnego roskázowániá á pánowánia: przeto że vczyniłá w leśie obraz
báłwáná Priapusá: ktory báłwán wßystek złamał / á zdrobiwßy gi w
17 kęsy/spalił/y wsypał w rzekę Cedron. A te wysokośći zostáwione są w
Izráelu: Wßákże przedśie/ serce Aśá było doskonáłe po wßystkie dni ieḡ.
18 A wßystkie one rzeczy ktore był obiecał oćiec iego dáć Pánu Bogu/ y on
sam/wniosł á włożył do domu Páńskieḡ: srebro/złoto/ y rozliczny sprzęt
19 naczynia. A niebyło woyny do trzydźiesteḡ y piątego roku krolestwá Aśy.

Lud przyśięga ßukáć Páná ze wßystkiego sercá.

3.Reg:15.℣13

Kápit: 16.

¶ Báázá Rámá buduie / Aśá po rátunek vćiekł śie do krolá Syriyskiego/ prze co gdy gi Hánáni prorok karał/wsádźił go/ potym ná nogi bárzo choruiąc pokłádáiąc nádźieię w Doktorzech/vmárł.

1 ROku trzydźiestego y ßostego krolestwá iego/przy-
ciągnął Báázá Krol Izráelski do źiemie Judá/ y obmurował
miásto Rámá/ áby żadny niemogł prześpiecznie wniść y wy-
2 niść z krolestwá Aśá. Tedy Aśá pobrał srebro y złoto z skárbow domu

3.Reg:15.℣18

 Páńskie-

Páńſkiego/y z ſkárbow krolewſkich: y poſłał do Benadábá Krolá Syriyſkiego/ktory mieſzkał w Dámáſzku/mowiąc: 3 Nam z tobą przymierze/ ociec też moy z oycem twoim w zgodzie mieſzkáli: prze tę rzecz poſłałem ći ſrebro y złoto/ábyś złamawſzy przymierze ktore maſz z Báázą krolem Jzráelſkim/przymuśił go áby odemnie odiáchał. 4 Dowiedziawſzy ſie tego Benádáb/poſłał przełożone huffow ſwoich do miaſt Jzráelſkich: ktorzy dobyli miaſt Ahion/ Dán/ y Abelmáim/ y wſzyſtkich miaſt ſynow Nepthálim murowánych. 5 Vſłyſzawſzy to Báázá: poniechał budowáć Rámá/ y przerwał roboty ſwoie. 6 Krol záś Aſa/ wziąwſzy z ſobą wſzyſtek lud Judſki/pobráli kámienie z Rámá/ y drzewo ktore był ku budowániu nágotowáł Baazá/y zbudowáł z tey máteriey Gábáá y Máſfá.

Hánáni prorok gromi Haſe/że nie w BOGZE ále w Ludźiách vffa. Supr. 14. ꝟ 9. 2. Mac: 9. ꝟ 5. Ioan: 7. ꝟ 38.

7 Ná on czás przyſzedł Hánáni prorok do Aſa Krolá Judſkiego / y rzekł do niego: Jześ miał duffánie w krolu Syriyſkim/ á nie w Pánie Bodze twoim: dla tego vſzło woyſko Krolá Syriyſkiego z ręki twoiey. 8 A zaż nie wiecey dáleko było Murzynow y Libiyczykow w woziech y w iezdnych/ y w mnoſtwie poſpolſtwá bárzo wielkim: ktore gdyś Pánu Bogu wierzył/podał ie w ręce twoie? 9 Abowiem oczy Páńſkie pátrzą ná wſzytke ziemię/ y dodawáią mocy tym / ktorzy weń ſercem doſkonáłym wierzą. A ták głupieś to vczynił/á przetoż też/od ninieyſzego czáſu powſtáną przećiwko tobie walki. 10 Rozgniewał ſie tedy Aſa ná widzącego: kazał go wſádźić do kłody: bo ſie był o to bárzo roziadł: y pobił niemáło ludu w ten czás. 11 A dźieie Aſy pierwſze y oſtátnie/nápiſane ſą w kſięgách krolow Judſkich y Jzráelſkich.

¶ Niemoc y śmierć Aſy krolá.

12 Zániemogł potym Krol Aſa roku trzydźieſtegó y dźiewiątego kroleſtwá ſwego/ná nogi bárzo ćięſzką niemocą/ále áni w tey chorobie ſwoiey vćiekał ſie do Páná/ále wiecey duffał w náuce lekárſkiey. 13 Záſnął z oycy ſwemi/ y vmárł roku czterdźieſtego y pierwſzego kroleſtwá ſwoiego. 14 A pochowáli go w grobie iego/ ktory był ſobie wykopał w mieśćie Dawidowym: y położyli go ná iego łożu/ pełnym źiół y máśći wonnych / ktorych byli náczynili Aptekárze/ y palili nád nim z wielką pompą.

Kápit: 17.

¶ Joſapháth kroluie/ſtára ſie o zámnożenie Zakonu Bożego / vczyćiele po ziemi ſwey rozeſłał/ ktorzy vczyli Zakonu Bożego.

3.Reg:15 ꝟ 24

1 PO nim krolował Joſaphath ſyn iego/ y zmocnił ſie ná lud Jzráelſki. 2 Y rozłożył żołnierze pod liczbą po wſzyſtkich miáſtách Judſkich/ ktore były opráwione mury. Zdźiáłał też twirdze w ziemi Judſkiey/y w miáſtách Effráim/ ktorych był doſtał Aſa ociec iego. 3 Y był Pan z Joſaffátem/ iż chodźił drogámi pierwſzemi Dawidá oycá ſwego: 4 á niemiał nádźieie w Báálim / ále w Bogu oycá ſwego/y ſzedł w przykazániách iego / á nie wedle grzechow ludu Jzráelſkiego. 5 Y vtwierdźił Pan kroleſtwo w ręce iego: y dał wſzyſtek lud Judſki dáry Joſaphátowi: y przyſzedł ku niezmiernym bogáctwam / y ku wielkiey ſławie. 6 A gdy ſerce iego wźięło śmiáłość dla drog Páńſkich/też y báłwány y láſy ich w ziemi Judſkiey wykorzenił.

Joſafát poſyła Doktory po Zydowſtwie/ áby ludu náuczáli zakonu.

7 A gdy było trzećiego roku kroleſtwá iego/poſłał z kſiążąt ſwoich Benháil/ y Abdyám/y Zácháriaſzá/y Nátánáelá/y Michee/ 8 áby vczyli lud w mieśćiech Judſkich: á przy nich poſłał Lewity/ Semeia/y Náthániaſzá/ y Zábádyaſzá/Azáhelá też/Semirámothá/y Jonáthe/Adoniaſzá/Tobiaſzá/y Thobádoniáſzá Lewity: á z nimi Eliſamá y Jorám kápłany. Y vczyli lud

9 czyli lud w ziemi Judskiey / máiąc księgi zakonu Páńskieg: y chodzili od
10 miástá do miástá po ziemi Judskiey / vcząc lud. Ztądże stał się wielki
strách Páński/ po wszech krolestwách okolicznych ziemie Judskiey: ták że
11 nieśmieli wálczyć przeciwko Josaffátowi. Ale y Filistynowie przynaszáli dáry Josaffátowi / y dań w srebrze płácili. Z Arábijey też przywodzili bydłá / báránow siedm tysięcy y siedm set/tákże wiele kozłow.
12 Zámogł się tedy Josaffat/y vwielmożon iest bárzo wysoko: y nábudował domow w ziemi Judskiey/ ná kształt wież / y miast murowánych/ y
13 wiele známienitych rzeczy poczynił w mieściech Judskich. W Jeruzálem
14 też byli mężowie rycerscy y mocni/ktorych tá iest liczbá/káżdego po domu y fámiliey iego. W Judá wodzem był Ednás Xiążę / á przy nim bárzo
15 mocnych mężow po trzy kroć sto tysięcy. Po nim był Johánán Xiążę/ á
16 przy nim po dwákroć sto tysiąc/y ośmdziesiąt tysiecy. Po tym też Amázyás syn Zechry/poświecony Pánu/á przy nim po dwákroć sto tysiąc mę-
17 żow mocnych. Po nim szedł duży ná bitwę Eliádá / á z nim tych ktorzy
18 nieśli łuk y tarczę/po dwákroć sto tysiąc. Jeszcze po nim Jozábád: á z nim
19 sto y ośmdziesiąt tysięcy gotowych rycerzow. Ci wszyscy nádoredziu byli krolowi/ nieliczac tych ktore był rozłożył po mieściech murowánych w ziemi Judskiey.

§ Josaffát nábudowáł domow/ y Miast.

Liczbá ludu walecznego JVDskiego Jedenaście set tysięcy y 60. tysięcy.

Kápit: 18.

§ Josaphát z Achábem krolem Izráelskim w przyaćielstwo weszli/ná woynę z nim wyiáchał do Rámoth Gáláád/ fáleszni prorocy zwyćięstwo/á Micheasz prorok Boży porážkę prorokuie/ ále Achab wedlug Micheaszowego proroctwa zábit ná woynie.

1 Był tedy Jozáffát bogáty y bárzo záwołány/ á
2 spowinowácił się z Achábem. Y iáchał po trzech lećiech do niego do Sámáriey. Ná przyiechánie ieg/nábił Achab báránow y wołow bárzo wiele/iemu y ludu iego/ ktory z nim przyiáchał: y námawiał go aby z nim iáchał do Ramoth Gáláád. Y rzekł Achab krol Izrá-
3 elski do Josaffátá krolá Judskiego. Jedź ze mną do Rámoth Gáláád. On mu odpowiedział: Jáko ia/ták y ty/á iáko lud twoy/ ták y lud moy: będziem przy tobie ná woynie.

3.Reg:22.ꝟ.2

4 Rzekł potym Josaffat do Krolá Izráelskiego: Proszę/ porádź się dźiś-
5 sia pirwey odpowiedzi Páńskiey. Tedy Krol Izráelski zebrał prorokow czterzy stá/y rzekł do nich: Mamy iácháć ná woynę do Rámoth Gáláád/czyli dáć pokoy? Oni mu odpowiedzieli: Jedź/ bo ie Bog wyda w
6 ręce krolewskie. Y rzekł Jozáffát: A za tu niemász proroká Páńskiego/by-
7 śmy się też od niego dowiedzieli? Y rzekł Krol Izráelski do Josaffata: Jest tu ieden mąż / od ktorego możemy się dowiádowáć woli Páńskiey: iedno ia go nienawidzę/ bo mi nic dobrego nie prorokuie/ ále záwżdy złe: á iest to Micheasz syn Jemlá. Y rzekł Josaffat: Nie mow ták krolu. Zá-
8 wołał tedy Krol Izráelski iednego komorniká / y rzekł do niego: Wzow
9 co rychley Micheaszá syná Jemlá. A Krol Izráelski Josaffát / y Krol Judski/ siedzieli obá ná swych stolcách/ vbrani po krolewsku. A siedzieli ná plácu wedle bramy Sámáriyskiey / á wszyscy prorocy prorokowáli
10 przed nimi. A Sedekiasz syn Chánáána vczynił sobie rogi żelázne/ y mowił: To Pan Bog mowi. Temi rogámi będziesz przemiátał Syrią / áż
11 ią zetrzesz. Wtąż wszyscy prorocy prorokowáli / mowiąc: Jedź do Rámoth Gáláád/powiedzieć się á poszczęści/á da ie Pan Bog w ręce krolewskie.
12 A poseł ktory był bieżał áby wezwał Micheaszá / rzekł kniemu: Otoć

§ Zebránie fałszywych prorokow.

Josafat pyta się o proroku Páńskim.

słowá wßystkich prorokow iednym głosem dobrze krolowi prorokuią: á ták proßę cię żeby się powieść twoiá od nich nie odstrzelálá / á żebyś fortunne rzeczy powiádał. Ktoremu odpowiedział Micheaß: Żywie Pan 13 Bog/ iż cokolwiek mi powie Bog moy/ to będę mowił. Przyßedł tedy do 14 Królá: Ktoremu krol rzekł. Micheaßu/ mamy iácháć do Rámoth Gáláád ná woynę/ czyli poniecháć? On mu odpowiedział: Jedźcie/ bo wßystko fortunnie wam przypádnie/ y będą wydáni w ręce wáße nieprzyiaciele wáßy. Y rzekł Krol: Poprzysięgam cię po drugi y po trzeci kroć/ ábyś 15 mi nie powiádał/ iedno co iest prawdá w imię Páńskie. Tedy on rzekł: Widziałem wßystek lud Jzráelski rozbieżány po gorách / iákoby owce 16 krom pásterzá. Y rzekł Pan: Nie máią ci pánow/ wroć się káżdy do domu swego z pokoiem. Y rzekł Krol Jzráelski do Josaffátá / zażemći nie 17 powiedział/ że mi ten nigdy nic dobrego nieprorokuie/ tylko co źle.

§ Micheaß pośmiewa się z krolá.

Y ießcze rzekł Micheaß: Przetoż słuchaycie słowá Páńskiego. Wi- 18 działem Páná siedzącego ná swym stolcu/ y wßystek zastęp niebá/ áno stoi koło niego po práwey y po lewey stronie. Y rzekł Pan: Kto zwiedzie A- 19 chábá Krolá Jzráelskiego/ żeby iáchał á vpadł w Rámoth Gáláád? A gdy ieden ták drugi owák mowił/ wystąpił duch/ y stánął przed Pánem/ á 20 rzekł: Ja go zwiodę. Ktoremu rzekł Pan: Jáko go zwiedzieß? A on odpowiedział: Poydę y będę duchem fáłeßnym w vstách wßech proro- 21 kow iego. Y rzekł Pan: Zwiedzieß/ y przemożeß: idź/ vczyńże ták. Otoż teraz dał Pan duchá kłamstwá w vstá wßystkich prorokow twoich: á 22 Pan mowił o tobie źle. A przystąpiwßy Sedekiaß syn Chánááná/ wy- 23 ciął Micheaßowi policzek/ y rzekł: Ktorąż drogą ßedł duch Páński odemnie / że miał tobie mowić? Y rzekł Micheaß: Ty sam oglądaß w on 24 dzień/ kiedy będzieß vciekał z komory do komory kryiąc się. Y przykazał 25 Krol Jzráelski/ mowiąc: Weźmicie Micheaßá/ dowiedźcież go do Amoná przełożonego w mieście / y do Joáśá syná Amelech. A powiecie im: 26 To Krol roskázuie: wsadźcie tego do ciemnice/ á daycie mu trochę chlebá y wody nie wiele/ áż się zá wrocę w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Jesli 27 się ty wrocisz w pokoiu/ toć przez mię Pan nie mowił. Y przydał/ słuchaycie tego wßyscy ludzie.

§ Micheaß przepowiáda / że Krol miał być zábit á lud rosproßon.

§ Micheaß wsadzon do ciemnice.

Tákże wyciągnęli Krol Jzráelski y Josaffát Krol Judski / do Ra- 28 moth Gáláád. Y rzekł Krol Jzráelski do Josaffátá: Odmienię ia odzie- 29 nie / á ták wyiádę ku bitwie: á ty oblecz się w swe ßáty. Odmieniwßy tedy ßáty krol Jzráelski/ ßedł ku bitwie. A Krol zá Syriyski przykazał 30 był Rotmistrzom iezdnych swoich/ mowiąc: Nie przycieraycie ná żadnego ná wielkieg álbo ná máłego/ iedno tylko ná sámego królá Jzráelskieg.

Tákże gdy vyzrzeli Rotmistrzowie iezdnych Syriyskich Josaffátá/ 31 rzekli: To iest Krol Jzráelski. Y obskoczyli go biiąc nań. A on wołał do Páná/ y rátował go/ á odwrocił ie od niego. Bo gdy obaczyli Rot- 32 mistrzowie iezdnych że nie był Krol Jzráelski / odstąpili go: Y tráfiło się iż ieden z gminu pospolitego strzelił ták ná przestrzał/ y tráfił Krolá Jzrá- 33 elskiego miedzy łopátki y ßyię: tedy on rzekł woznicy swemu: Obroć rękę swoię/ y wywież mię z woyská/ bo mię rániono. Y skończyłá się bitwá 34 w ten dzień. A krol Jzráelski stał ná wozie swoim przeciwko Syriyczykom áż do wieczorá/ y vmárł gdy słońce záchodziło.

Krol Jzráelski postrzelony vmárł.

Kapit: 19.

§ Josaffátá Jehu prorok zgromił że pomagał Achásowi: postánowił Sędzie y vpomina ich chędogo iáko się w tym záchowáć máią. Dał też y vrząd duchownym/ áby náuczáli lud Boży.

Wrocił

1 WRoćił śię tedy Iosaffat Krol Iudski do domu swego w pokoiu/ do Ieruzalem. 2 Ktoremu zábieżał Iehu syn Anáni Widzący/ y rzekł do niego: Bezbożnemu dodáieß pomocy/ á z tymi ktorzy nienáwidzą Páná przyaćielstwem sie iednoczyß: á przeto zásłużyłeś był gniew Páński: 3 ále dobre vczynki náleźione są w tobie/ztąd iżeś wykorzenił gáie z źiemie Iudskiey/y przypráwiłeś serce twoie ábyś ßukał Páná Bogá oycow twoich. 4 Mießkał potym Iosáffát w Ieruzalem: y zás wyiechał do ludu z Bersábee áż do gory Effráim/ y przywiodł ie záśie do Páná Bogá oycow swoich.

Iehu gromi Iozáphátá że pomagał złośliwemu Achábowi.

5 Y postánowił Sędzie źiemskie w kożdym obronnym mieśćie Iudskim/ 6 ná káżdym mieyscu/ przykázuiąc Sędziam temi słowy: Bácżćie co macie cżynić/bo nie spráwuiećie sądu człowieczego/ále sąd Páński. A cokolwiek osądźićie/wßytko sie ná wás zleie. 7 Niechay będźie przy was boiaźń Páńska: á spráwuyćie wßytko z pilnośćią: Boć nie máß v Páná Bogá nászego niepráwośći/áni brákowánia w persónách/áni zadośći dárow.

¶ Iozaphát przykázuie Sedźiom sądow przystrzegáć.

Deu:10. v. 17. Rom.2. v. 11. Gala: 2. v. 6. Ephe:6. v. 9. Colo:3. v. 26. 1.Par: 1. v. 17. Sapie: 6. v. 8. Eccl:35. v. 15. Act:10. v. 34. Iob:34. v. 19.

8 W Ieruzalem też postánowił Krol Iosáffát Lewity y Kápłany/y Kśiążętá fámiliey z Izraelá/ áby sąd y spráwę Páńską sądźili/ onym ktorzy mießkáli w Ieruzalem. 9 Y przykazał im mowiąc: Ták będźiecie czynić w boiaźni Páńskiey wiernie/ y sercem doskonáłym. 10 Wßelką spráwę bráćiey wáßey ktorzy mießkáią w mieśćiech swoich/ktora przydźie przed was/ miedzy rodziną á rodziną/ gdźiekolwiek będźie pytánie o Zakonie/ o roskazániu/ o Ceremoniách/ o vspráwiedliwieniach/okażćie á wypráwćie im/ áby nie grzeßyli przećiw Pánu/ á żeby nie przyßedł gniew ná was/ y ná bráćią wáßę: ták czyniąc niezgrzeßyćie. 11 A Amarias Kápłan y Biskup wáß/ w tych rzeczách ktore ku BOgu należą/będźie przełożonym. A Zábádias syn Izmáelow/ktory iest Kśiążęćiem w domu Iudá/ nád onemi spráwámi będźie/ktore ná vrząd Krolewski przynależą. Maćie przy sobie Mistrze Lewity/ posilayćie sie/ á spráwuyćie z pilnośćią: á będźie Pan z wámi w dobrych rzeczách.

Kápit: 20.

¶ Nieprzyaćiele mnodzy spiknęli sie ná Iosaffatá/ále on złożywßy post/ społu z ludem swoim páná Bogá prosił/ y wyswobodźił go Pan od nich/że sie sámi miedzy sobą posiekli/á on łupy pobrał. Prorok gi karze o przymierze ktore z Ochozyaßem vczynił.

1 POtym zebráli śię synowie Moábscy/ y synowie Ammon/ y z nimi z Ammonithow ná Iosaffátá áby walczyli przećiwko iemu. 2 Y przyßli posłowie/y dáli spráwę Iosaffátowi/ mowiąc: Przyćiągnęło przećiwko tobie mnostwo wielkie z onych mieysc ktore są zá morzem/y z Syriey/ á otoć położyli sie w Asoson Támár/ktore iest Engaddy. 3 Vlękł sie Iosaffát boiaźnią wielką/vdał sie wßystek ná to/ áby prośił Páná: y zápowiedźiał post wßystkiemu ludu Iudskiemu. 4 Y zebrał sie lud Iudski áby sie modlił Pánu: ále y wßyscy z miast swoich przyßli áby sie też Pánu modlili. 5 A gdy stánął Iosaffat w pośrzodku zboru Iudskiego y Ierozolimskiego/ w domu Páńskim przed nową śienią/ 6 rzekł: Pánie Boże oycow nászych/ ty iesteś Bog ná niebie/ á pánuieß wßem krolestwam ludzkim: w ręce twoiey iest moc y możność/á żaden sie tobie sprzećiwić niemoże. 7 Zażeś nie ty Boże náß/wybił wßystkie obywátele źiemie tey przed ludem twoim Izráelskim/ á dałeś ią plemieniu Abráhámowemu przyiaćielá twego ná wieki? Y mießkáli w niey/

¶ Iozáphát prosi o wspomożenie Páná.

w niey/y zbudowáli Swiątnicę imieniu twemu/mowiąc: Jesliżeby sie 8 zwáliły ná nas złe rzeczy/miecz sądu/mor/álbo głod/ stániemy przed tym 9 domem/ przed oblicznością twoią/ w ktorym wzywano iest imię twoie: y będziemy wołáć do ciebie w vćiskách nászych/ á wysłuchasz nas y wyswobodźisz. Otoż teraz synowie Ammon/y Moáb/y gorá Seir przez ktorych źiemię niedopuściłes iść synom Izráelskim kiedy wychodźili z Egyptu/ále vchylili sie od nich/ á nie zábili ich: opák teraz czynią/ á oto stoią 11 y vśiłuią/ áby nas wyrzućili z ośiádłośći/ ktoraś ty nam dał Boże nász/ 12 wiec ich niebędziesz sądźił? W nászi niemász ták wielkiey mocy/żebysmy sie ták wielkiey wielkośći mogli zástáwić/ ktora sie oborzyłá ná nas. Ale gdyż niewiemy co mamy czynić/to nam ieszcze zostawa/ ábysmy oczy násze ktobie podnieśli. A wszystek lud Judski stał przed Pánem z máłemi 13 dźiatkámi/ y z żonámi/y z syny swemi.

Sup: 6. ✠ 28.

A był Jáházyel syn Zácháriaszá/ syná Bánáie/ syná Jehiel/ syná 14 Máthánie Lewitá z synow Asaffowych/ nád ktorym stał sie Duch Páński w pośrzodku tłusczey/ y rzekł: Pilnie słuchayćie ludźie Judscy/ 15 y ktorzy mieszkaćie w Jeruzálem/ y ty krolu Josaffát. To wam mowi Pan: Nie boycie sie áni sie lękaycie tego mnostwá: boć to nie wászá bitwá/ále Boża. Jutro wynidźiećie przećiwko im/boć sie pusczą stroną go- 16 ry ktorą zową Sis/ y naydźiećie ie ná wierzchowisku strumieniá/ ktory iest przećiw pustyniey Jeruel. Nie wy sie będźiećie potykáć/ iedno tylko 17 śmiele stoyćie/á oglądaćie pomoc Páńską nád sobą/ o Judá/y ty Jeruzálem: Nie boycie sie áni sie lękaycie. Jutro wynidźiećie przećiwko nim/ á Pan będźie z wámi. Tákże Jozáffát y lud Judski/ y wszyscy ktorzy mie- 18 szkáli w Jeruzálem/pádli ná oblicze swe ná źiemię przed Pánem/ y vczynili mu cześć á chwałę. A Lewitowie z synow Káátn/y z synow Kore/ 19 chwalili Páná Bogá Izráelskiego głosem wielkim ná wysokość. A gdy ráno wstáli/ wyszli po pusczey Thekua. A gdy szli/ stánąwszy Josaffát 20 w pośrzodku ich/rzekł: Słuchayćie mie mężowie Judscy/ y wszyscy obywátele miástá Jeruzálem. Mieyćie duffánie w Pánie Bodze wászym/ á będźiećie bespieczni: wierzćie prorokom iego/ a wszystko sie wam szczęśliwie powiedźie. Y dał rádę ludu/á postánowił śpiewaki Páńskie/áby go 21 chwalili w huffách swoich/á szli przed woyskiem/y zgodnym głosem śpiewáli. Wyznawayćie Pánu/iż dobry/iż ná wieki miłosierdźie iego. A gdy 22 zácżeli chwały śpiewáć/obroćił Pan Bog ná ich sáme załogi/to iest/ syny Ammon/ y Moáb/ y obywátele gory Seir/ ktorzy byli przyćiągnęli ná woynę przećiwko ludu Judskiemu/y porażeni są. Abowiem synowie Am- 23 mon/ y Moáb powstáli ná obywátele gory Seir/ chcąc ie wybić y wygłádźić: á gdy tego skutkiem dokazáli/obroćili sie zás sámi ná sie/y popádáli sámi od zobopolnych ran. A lud Judski gdy przyszedł do iáskini ktora iest 24 ku pusczey/vyźrzał z dáleká wszystek szyroki plác pełen śćierwow/á że żadnego nie było ktoryby mogł vyść. Przyćiągnął potym Jozáffát/á wszy- 25 stek lud z nim zbieráć łupy z vmárłych/ y náleźli miedzy trupy rozmáite sprzęty/y száty/y naczynie bárzo drogie: y rozebráli miedzy sie/ták że wszystkiego zánieść niemogli/áni przez trzy dni łupow odebráć/ dla wielkośći korzyśći. A dniá czwartego/ zeszli sie do padołu Błogosłáwienia. Abo- 26 wiem iż tám błogosłáwili Pánu/názwáli mieysce ono/Padołem Błogosłáwienia/ áż do dźiśieyszego dniá.

Jáházyel obiecuie Josáffáthowi zwyćięstwo.

Nieprzyaćiele Josáfátowi sámi sie z sobą biją.

Wroćili sie tedy wszyscy mężowie Judscy/ y ći ktorzy mieszkáli w Je- 27 ruzálem/y Josaffat krol przed nimi do Jeruzálem z wielkim weselim/ztąd że im dał Pan poćiechę z nieprzyiaćioł ich. Y weszli do Jeruzálem z árffá- 28 mi/z lu-

29 mi/ z lutniámi/ z trąbámi do domu Páńskiego. A spadł wielki strách Boży ná wszystkie krolestwá ziemskie/ gdy vsłyszáły że Pan walczył przeciw-
30 ko nieprzyiacielom Izráelskim. Y było w pokoiu krolestwo Iosaffatowe á dał mu Pan pokoy w koło.
31 Krolował tedy Iosaffat nád ludem Iudskim/ á miał trzydzieści y pięć lat/ gdy krolowáć począł: á dwádzieścia y pięć lat krolował w Ieruzá-
32 lem. Imię mátki iego Azubá corká Seláhi. Y postępował drogą oycá swoiego Asa/ áni zstąpił z niey czyniąc to co się podobáło Pánu. Wszákże
33 iednák wysokości nie pokáził/ áni ieszcze był lud nie náprostował sercá
34 swego do Bogá oycow swoich. A ine dzieie Iosaffátowe pirwsze y ostátnie/ nápisane są w słowách Iehu syná Hánáni/ ktore wypráwił w księgách Krolow Izráelskich.
35 Potym Iosaffát Krol Iudski wstąpił w przyiacielstwo z Ochozyaszem krolem Izráelskim/ ktorego vczynki były bezbożne. Y był vczestnikiem
36 tego żeby náczynił okrętow ktoreby szły do Thársis: y náczynili okrętow
37 w Asiongáber. Y prorokował Eliezer syn Dodau z Máresa/ mowiąc do Iosaffátá. Iżeś vczynił przymierze z Ochozyaszem/ skarał Pan prace twoie/ iż porozbijáły się Okręty/ áni mogli płynąć do Társis.

Iozáphát z Ochozyaszem przyiacielstwo bierze.

Kápit: 21.

¶ Iorám po oycu Iosaffat krolem zostawszy/ brácią swoie wybił/ ktoremu Eliasz przez list niemoc bárzo złą/ y śmierć/ y spustoszenie krolestwá iego opowiada/ co wszystko się ziściło.

1 Zasnął potym Iosaffat z oycy swoiemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym/ á krolował Iorám
2 syn iego po nim. Ktory miał brácią syny Iosaffátowe/ Azáryaszá/ Iáhielá/ Zácháryaszá/ Azáryaszá/ Michäelá/ y Száffáciaszá: ci wszy-
3 scy synowie Iosaffátá krolá Iudskiego. Y dał im ociec ich wielkie dáry srebrá y złotá/ y dochody z miast co obronnieyszych w ziemi Iudá: á kro-
4 lestwo oddał Iorámowi/ przeto iż był pierworodnym. Y wstał Iorám ná krolestwo oycá swoiego: á gdy się w nie wwiązał/ pobił wszystki bráty swoie mieczem/ y niektore z Kśiążąt Iudskich.

3.Reg:22.v.51

5 We dwu á trzydzieści lat był Iorám/ gdy począł krolowáć/ á kro-
6 lował ośm lat w Ieruzálem. Chodził drogámi á postępki krolow Izráelskich/ iáko czynił dom Achábow. Bo miał zá żonę dziewkę Achábowę: á
7 czynił złe przed oblicznością Páńską. Ale Pan Bog niechciał wytrácić domu Dawidowego/ dla vmowy ktorą był z nim vczynił: á że był obiecał dáć mu pochodnią/ y synom iego ná káżdy czás.

2.Reg:7.v.2.

8 W one czásy wybijał się Edom/ by niebył poddánym Iudskim/ y po-
9 stánowił sobie Krolá. A gdy wyciągnął Iorám z Kśiążęty swemi/ y ze wszystkiemi iezdnymi ktorzy przy nim byli/ wstawszy w nocy/ poráził lud
10 Edomski ktory go był obległ/ y wszystkie wodze iezdnych. Wszákoż wybijał się z tego Edom/ áby niebył pod páństwem Iudskim/ áż po dziś: tegoż czásu y Lobná odstąpiło/ áby niebyło pod ręką iego. Bowiem był o-
11 puścił Páná Bogá oycow swoich/ nád to y báłwánow nábudował w mieściech Iudskich/ y przywiodł ná to obywátele Ierozolimskie/ że nieczystotę płodzili/ á że zgrzeszył lud Iudski.

Edom wybiia się z posłuszeństwá Iudskiego.

12 Y przyniesiono mu list od Eliaszá proroká/ w ktorym nápisano było. To mowi Pan Bog Dawidá oycá twego: Iżeś nie chodził drogámi
13 Iosaffáta oycá twego/ y drogámi Asy krolá Iudskiego/ áleś się puścił drogámi kro-

gámi krolow Izráelskich/y przywiodłeś w niecżystotę lud Judski/ y obywátele Jerozolimskie/náśláduiąc cudzołostwá domu Achábowego: nád to y brácią swoię dom oycá twego /lepsze niżliś ty/pobiłeś. Oto cię Pan Bog porázi plagą wielką z ludem twoim/y z żonámi twemi/y z syny/y ze wszystką máiętnością twoią. A ty będzieß niemogł wielką chorobą ná wnątrze/áż z ciebie wykápią trzewá twoie/ z nienacżká ná káżdy dzień. 14 15

Wzbudził tedy Pan przećiwko Jorám duchá Filistynow/ y Arábskiego/ktorzy są pográniczni Murzynom/ y wtárgneli do ziemie Judskiey /y spustoszyli ią: y rostárgáli wszystkę máiętność ktora mogłá być náleziona w domu krolewskim/ nád to y syny iego / y żony: y nie został mu syn żaden / iedno Joácház/ ktory był namłodszy. A nád to wszystko / skarał go PAN niemocą brzuchá nie vleczoną. A gdy dzień zá dzień przemijał / á toczyły sie czásy wyszło temu dwie lecie: tákże wysuszony długą chorobą / iż też wnątrze z niego wychodziło/ záraz choroby y żywotá pozbył. Y vmárł w bárzo cieżkiey chorobie / y nie vczynił mu lud według zwyczáiu palenia pochowánia/ iáko czynił przodkom iego. Trzydzieści y dwie lecie miał gdy począł krolowáć: á krolował w Jeruzálem ośm lat. A chodził nie dobrze. Y pogrzebli go w mieście Dawidowym: wszákże nie w grobie Krolewskim. 16 17 18 19 20

§ Filistynowie walczą przećiw Jorámowi.

Kápit: 22.

§ Ochozyaszá bezbożnego Krolá zábił Jehu / pospołu y Jorám krolá Izráelskiego/ á gdy Atália zábiiáłá syny krolewskie/ Jozábet záchowáłá Joásá namłodszego.

Y Ostánowili tedy obywátele Jerozolimscy Krolem Ochoziaszá syná iego namłodszego miásto nięg: bo wszystkie stársze ktorzy pierwszy brácią byli/pobili łotrowie Arábscy/ ktorzy sie byli obozyli ná oboz. Krolował tedy Ochozyasz syn Jorámá krolá Judskiego. Czterdzieści y dwie lecie miał Ochozyás / gdy krolowáć począł/ á krolował iácy rok w Jeruzálem. Jmie mátki iego Atália corká Amry. 1 2

4.Reg:8.ÿ24

Ale y ten postępował drogámi domu Achábowegő: ábowiem mátká iego przimusiłá go żeby bezbożnie czynił. Czynił tedy złe przed oblicznością Páńską iáko y dom Achábow: bowiem oniż mu byli rádnymi pany po śmierci oycá iego/ná iego skázę. Y chodził w rádách ich. A wybrał sie z Jorámem synem Achábowym Krolem Izráelskim ná woynę/ przećiwko Házáelowi krolowi Syriyskiemu / do Rámoth Gálaád. Y ránili tám Syriyczykowie Jorámá. Y wroćił sie do Jezráhel ná leczenie: bo był niemáło ran odniosł z przerzeczoney bitwy. Przeto Ochozyasz syn Jorám krol Judski ziáchał był /áby náwiedził Jorámá syná Achábowego/ ktory był niemocen w Jesráhel. Abowiem byłá to Boża wola przećiwko Ochozyaszowi/ áby przyiáchał do Jorámá. A gdy przyiáchał kniemu/ wyiáchał z nim przećiwko Jehu synowi Námsy / ktorego pomázał Pan/ áby wygłádził dom Achábow. A gdy Jehu wytracał dom Achábow/ nálazł kśiążętá Judskie/ y syny brátow Ochozyaszowych ktorzy mu służyli/ y pobił ie. Sámego też szukáiąc Ochozyaszá/záchwyćił go w Sámáriey/gdźie sie krył: A gdy go do niego przywiedźiono / zábił gi/ y pogrzebli go: przeto że był synem Josaffátá/ktory szukał Páná z zupełnym sercem swoim/ áni było żadney nádzieie/ by kto z rodu Ochozyaszá miał krolowáć. Abowiem Atália mátká iego widząc iże vmárł syn iey/porwawszy sie / pobiłá wszystek rod krolewski domu Jorám. Ale Jozábeth corká krolewska/ 3 4 5 6 7 8 9 10 11

§ Ochozyás z Jorámem walczą ná Syriyczyki.

4.Reg:11.ÿ1.

krolewſka/porwáłá Joáſá ſyná Ochozyaſzoweǵ/y vkrádłá go z pośrzodku ſynow krolewſkich/gdy ie zábijano: y ſkryłá go z mámką iego w pokoiu gdźie ſámá legáłá. A tá Jozábeth ktora go ſkryłá/ byłá corką Krolá Joráma żoną Joiády Biſkupá / ſioſtrá Ochozyaſzowá. Stądże Atália nie
12 zábiłá go. Y był z nimi w domu Bożym ſkryty przez ſześć lat/ ktorych Athália krolowáłá ná źiemi.

§ Joás ſyn krolewſki záchowan.

Kápit: 23.

§ Joiádá Biſkup pomázał ná kroleſtwo Judſkie Joáſſá / y zábito Atália okrutniczkę/ Chwałá Boża znowiona w źiemi / á lud pokáźił Kośćioł/ołtarze/y ſlupy Báálá báłwáná.

1 Roku potym śiodmego / zmocniwſzy śię Joiádá/ wźiął k ſobie Setniki/iáko Azáriaſzá ſyná Jerohám/y Jſmáelá ſyná Johánán/ Azáryaſzá też ſyná Obedowego/ y Mááziaſzá ſyná Adáie/y Eliſáffáta ſyná Zechry: y vczynił z nimi vmowę. Ktorzy
2 zchodźiwſzy Judſką źiemię / zebráli Lewity ze wſzyſtkich miaſt Judſkich/
3 y Kśiążętá fámiliy Jzráelſkich/y przyſzli do Jeruzálem. Y vczyniło wſzyſtko mnoſtwo vmowę w domu Páńſkim z krolem.

4.Reg.11.v.4

Y rzekł do nich Joiádá: Oto ſyn krolewſki będźie krolował/ ták iáko
4 mowił Pan o ſyniech Dawidowych. Tá ieſt tedy rzecz ktorą maćie vczy-
5 nić. Trzećia część was ktorzy przychodzą ná Sobotę Kápłanow y Lewitow/y odźwiernych/będźie w bránách: á trzećia część przy domu krolewſkim/á trzećia v brány/ktorą zową fundámentu. A ine wſzyſtko mno-
6 ſtwo niechay będźie w śieniach domu Páńſkiego. A niech żaden inſzy nie wchodźi do domu Páńſkiego/ iedno kápłani / á ci ktorzy poſługuią z Lewitow: ci tylko niechay wchodzą / iż poświęceni ſą: á ine wſzyſtko po-
7 ſpolſtwo/ niechay będźie pilne ſtráżey Páńſkiey. A Lewitowie niechay obſtąpią krolá/ máiąc ieden káżdy zbroie ſwoie: á ieſliby kto inny wſzedł do Kośćiołá/ niechay będźie zábit / á niech będą Lewitowie przy Krolu
8 gdy wchodźi/álbo gdy wychodźi. Vczynili tedy Lewitowie y wſzyſtek lud Judſki / ná wſzem iáko był roſkazał Joiádá Biſkup. Y wźiął káżdy męże ktorzy pod nim byli/ y przychadzáli porządkiem ſwym ná Sobotę/ z onymi ktorzy byli wypełnili Sobotę ſwoię/y mieli zás wynidź. Bo Joiádá Biſkup/nie dopuśćił był odchodźić huffom/ktorzy zwykli byli przychádzáć ná káżdy tydźień iedni po drugich.

Joiádá ſpráwia lud co ma czynić.

9 Y dał Joiádá kápłan/ Setnikom włocznie/ tarcze/ y páwezy Krolá Dawidá / ktore był poświęćił do Kośćiołá Páńſkiego. Y poſtáwił
10 wſzyſtek lud ktory był z puginały po práwey ſtronie Kośćiołá/ áż do lewey ſtrony Kośćiołá przed ołtarzem / y kośćiołem/ około krolá. Potym
11 wywiedli ſyná krolewſkiego/y włożyli nań koronę/y świádectwo/á dáli mu w ręce zakon Boży/áby gi dźierżał: y vczynili go ſobie krolem: pomázał go też Joiádá Biſkup/y ſynowie iego. Y winſzowáli mu/mowiąc: Zyw Krolu żyw.

12 Co gdy vſłyſzáłá Athália/ to ieſt/ głos bieżących y chwalących krolá/
13 weſzłá miedzy ludźie do Kośćiołá Páńſkiego. A gdy vyrzáłá krolá á on ſtoi ná ſchodźie gdźie wchadzano/y kśiążętá/ y huffy przy nim/ á wſzyſtek lud źiemie że ſię ráduie/ á że trąbią w trąby/ y ná inſtrumenćiech rozmáitych gráią/y głos chwalących: rozdárłá odźienie ſwoie/y rzekłá: Zdrádá
14 zdrádá. Wyſzedſzy Joiádá Biſkup do Setnikow y Hetmánow / rzekł im: Wywiedźćie ią z ogrodzenia kośćielnego/á tám ią zábiyćie mieczem. Y zákazał kápłan by iey niezábijáli w domu Páńſkim. Y vieli ią zá gár-

Atalia wywiedźiona y zábitá.

dło. A gdy ią przywiedli do brony gdźie konie krolewſkie ſtały domu kro- 15
lewſkiego/ tám ią zábili.

Y vczynił Joiádá vmowę miedzy ſobą/ y wßyſtkim ludem / y krolem/ 16
áby byli ludem Páńſkim. Tákże wßyſtek lud wßedł do domu Báálowe- 17
go/y zburzyli gi/á ołtarze y bálwány iego popſowáli. Mátáná też kápłá-
ná Báálowego zábili przed ołtarzmi. Y poſtánowił Joiádá przełożone 18
w domu Páńſkim/ pod mocą kápłanow y Lewitow / ktore rozßykował
Dawid w domu Páńſkim : áby ofiárowáli Pánu zápálne ofiáry/ iáko o-
piſano ieſt w zakonie Moizeßowym/ w rádośći y w pieśniách / według
poſtánowienia Dawidowego. Poſtáwił też wrotne w bránách domu 19
Páńſkiego / áby nie wchodźił do niego nieczyſty wßelką rzeczą. Y wźiął 20
Setniki/y męże co mocnieyße/ y przełożone ludu/ y wßyſtko poſpolſtwo
ziemie/y wyprowádźili krolá z domu Páńſkieg°/á wiedli go broną wierz-
chnią do domu krolewſkieg°/y poſadźili go ná ſtolcu krolewſkim. Y vwe- 21
ſelił ſie z tego wßyſtek lud ziemie / y miáſto vćichnęło : á Athália zábitá
mieczem.

Kościoł BAALow popſowan.

Kápit: 24.

Joás poki Joiádá kápłan żyw był ktory go ná kroleſtwo wſádźił/ poty był dobry/ kazał ná popráwę kośćiołá pieniądze zbieráć/potym kazał zábić Zachárya-ßá syná Joiády. Zátym Jzráelſką y Judſką ziemię Syriyczykowie drapieżą/ Joáſá potym ſłudzy iegoż zábili.

4.Reg:12.b.1.

W Siedmi lećiech był Joás / gdy począł krolowáć. 1
A czterdźieśći lat krolował w Jeruzálem. Jmię mátki iego
Sebia z Berſabee. Y czynił wßyſtko co było dobreg° przed Pá- 2
nem/po wßyſtkie dni dokąd żył Joiádá kápłan. Y dał mu Joiádá dwie 3
żenie/z ktoremi miał ſyny y dźiewki. Potym zlubiło ſie Joáſowi/ żeby po- 4
práwiał domu Páńſkieg°. Zgromádźiwßy tedy Kápłany y Lewity/ rzekł 5
im : Wynidźćie do miaſt Judſkich / zbieraycież od wßyſtkiego Jzráelá
pieniądze/ ná popráwę dáchu Kośćiołá Bogá náßego / ná káżdy rok : á
czyńcie to z pośpiechem. Ale Lewitowie przyniedbálßym to ſpráwowáli.

Przyzwał tedy Krol Joiády Biſkupá/ y rzekł do niego : Czemuś ſie o 6
tym nieſtárał/ábyś był przymuśił Lewity/ żeby znieśli pieniądze od ludu
Judſkiego/ y Jzráelſkiego/ktore poſtánowił Moizeß ſługá Páńſki/áby ie
wnośiło wßyſtko mnoſtwo Jzráelſkie do przybytku świádectwá? Bo
Athália niecnotliwa/y ſynowie iey/pokáźili dom Páńſki/á z tego wßyſt- 7
kiego co było poświęconego w Kośćiele Bożym / ochędożyli Bożnicę
Báálim. Y przykazał Krol/y vczynili ſkrzynię : y poſtáwili ią wedle brá- 8
ny domu Páńſkiego z dworu. Y przepowiedano w źiemi Judſkiey / y w 9
Jeruzálem/ áby ieden káżdy przyniosł płát/ ktory włożył MOizeß ſługá
Boży/ná wßyſtek lud Jzráelſki ná pußczey. Y rozrádowáli ſie z tego w- 10
ßyſtkie kśiążętá/y wßyſtek lud/á przyßedßy noſili do ſkrzynie Páńſkiey/ y
kłádli w nię/ták że ią pełno nálożyli.

JOás ſtára ſie o popráwę domu Páńſkiego.

A gdy był czás / áby przynieśli ſkrzynię LEwitowie przed Krolá 11
(bo widźieli bárzo wielkie pieniądze) wychadzał piſarz krolewſki / y ten
ktorego od ſiebie pierwßy kápłan wyſádźił ná to : tedy wyſypowáli pie-
niądze/ktore były w ſkrzyni : á ſkrzynię zás odnośili ná ſwe mieyſce : to
ták czynili ná káżdy dźień/ y zebráli niezliczne pieniądze. Ktore dáli krol 12
y Joiádá Biſkup tym ktorzy byli nád robotniki domu Páńſkiego : á oni
iuż z tych pieniędzy/náymowáli te co kámienie łamáli y ćioſáli/y rzemieſl-
niki káżdey roboty/ áby popráwiáli domu Páńſkiego. Kowale też Sło-
ſarze/

13 sarze/Kotlarze: áby to co poczynáło vpádáć/ záś podpárto. A robili oni robotnicy foremnie/ y zápráwiáli rozpádliny w ściánách rękámi swemi: y práwie wydźwigli dom Páński ku pierwszey iego ozdobie/ y vmocnili gi. 14 A gdy dokonáli wszystkiey roboty/przynieśli do krolá y do Ioiády Biskupá ostátek pieniedzy / zá ktore spráwiano naczynie kośćielne ku iego potrzebam/ná zapálne ofiary: cżáše tež y inne sprzęty złote y srebrne: y bywáły ofiárowáne zapálne ofiáry w domu Páńskim vstáwicżnie/przez wszystkie dni Biskupá Ioiády.

15 Stárzał sie tedy Ioiádá będąc pełen dni / potym vmárł/ máiąc sto y 16 trzydźieśći lat: y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z krolmi: przeto 17 że dobrze vcżynił z Izráelem/y z domem iego. A gdy vmárł Ioiádá/ weszli Kśiążętá Judscy do krolá/y cżynili mu poććiwość vkłonem/ktory po- 18 tym zmiękcżony ich vsługámi/pozwolił im. Y opuśćili Kośćioł páná Bogá oycow swoich/ y służyli gaiom á báłwánom rytym: y stał sie gniew 19 Páński ná lud Judski/y Ieruzálem/dla tego grzechu. Y słał do nich proroki/áby sie náwroćili do Páná: ktorych / gdy sie przećiw nim oświadcżáli/ oni słucháć niechćieli.

Po śmierći Ioiády Biskupá Ioás odwroćił sie od drogi páńskiey.

20 Potym duch Boży wstąpił w Zácháryaszá syná Ioiády kápłaná/ tedy stánął przed wszystkim ludem/y mowił do nich. To Pan BOG mowi: Cżemu przestępuiećie przykazánie Páńskie/ co wam nie będźie vżytecżno: 21 á opuśćiliśćie Páná/áby on tež was opuśćił? A oni zbieżawszy sie nań/vkámionowáli go z roskazánia krolewskiego/ w śieni domu Páńskiego. A 22 nie rospominał sie Ioás Krol ná miłosierdźie / ktore z nim vcżynił Ioiádá oćiec iego/ á owszem dał zábić syná iego. Ktory gdy vmierał/ rzekł: 23 Niech to bacży Pan/á niech dochodźi tego. Gdy potym minął rok/ przyćiągnęło ná krolá woysko Syriyskie / á przyiacháli do miast Judskich/ y do Ieruzálem/ y pozábiiáli wszystkie Kśiążętá ludu / y wszystek plon po- 24 słáli Krolowi do Dámászku. A záprawdę / ácż nie wielkie woysko było przyćiągnęło Syriycżykow / wszákże Pan wydał im w ręce niezlicżne mnostwo: á to dla tego/że byli opuśćili Páná Bogá oycow swoich: ná 25 Ioasá tež krolá hániebne cżynili sądy. A odiechawszy zostáwili go w ćięszkich niemocách. Y powstáli przećiwko iemu iegož słudzy / ná pomstę krwie Zácháryaszá syná Ioiády kápłaná/ y zábili go ná łożku iego / tákże vmárł. Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym/ ále nie w grobiech kro- 26 lewskich. A ći ktorzy nań ná zdrádźie godźili/ byli Zábád syn Semááth 27 Ammonity/y Jozábad syn Semáryth Moábcżyká. A o syniech iego/ y o summie pieniedzy ktore są zebráne zá niego/ y odnowienie domu Páńskiego/ nápisano iest pilniey w kśięgách krolewskich. Y krolował Amázyas syn iego zá niego.

Zácháriasz z roskazánia krolewskiego vkámionowan. Mat:23.℣35.

Syriycżykowie w máłym pocżćie porázili lud Judski.

Ioás zábit.

Kápit: 25.

¶ Amázyász zostawszy krolem po oycu swym/ Idumeyski lud poráził/ zwyćiestwo odniosł/iał Bogi ich chwálić/ wyzwał Ioásá krolá Izráelskiego ná woynę/ y poiman od niego/ Ieruzálem wykupiono/ potym zábit w Láchis.

1 Dwádźieśćiá y piąć lat miał Amázyasz gdy krolowáć pocżął/ á krolował dźiewięć y dwádźieśćiá lat w Ie- 2 ruzálem. Imię mátki iego Ioiádán z Ieruzálem. Y cżynił dobrze przed oblicżnośćią Páńską / wszákże iednák nie zupełnym sercem. A 3 gdy obacżył że vmocnione było krolestwo iego/pobił sługi/ktorzy byli zá- 4 bili oycá iego. Ale synow ich nie pobił: iáko nápisano iest w kśięgách zákonu Moižeszowego/ gdźie Pan przykazał / mowiąc: Nie będą zábiiáni

4.Reg:14.℣2

Morderze Ioásowi pobići.

Deut:24.℣16

4.Reg.14.b.6. Ezech.18.b.20. oycowie zá syny / áni synowie zá oyce swoie: ále ieden káždy w swym grzechu vmrze.

5 Zgromádźił potym Amázyás krol lud Judski / y poczynił z nich po ich fámiliách przełożone / Rotmistrze / y Setniki / we wszystkim pokoleniu Judá y Beniámin: y policzył ie od dwudźiestu lat wyższey / y nálazł ich trzydźieśći tyśiecy / ludźi młodych ktorzy mogli iść ná woyne / y władnąć włocznią y tarczą. 6 Náiął też zá pieniądze z ludu Izráelskiego sto tyśiecy dużych / zá sto cetnarow srebrá. 7 A przyszedł człowiek Boży do niego / á rzekł: O Krolu / niechay z tobą nie wyieżdża woysko Izráelskie: boć nie iest Pan z ludem Izráelskim / áni ze wszemi syny Effráim. 8 Jesli ták mniemasz że woyny stoią w mocy woyská / dopuśći Bog że ćię nieprzyiaćiel twoy zwyćięży. Záprawdę ná Bogu to iest / y rátowáć / y obroćić w vćieczkę. 9 A rzekł Amázyás do człowieká Bożego: Coż tedy będźiem czynić że stem cetnarow srebrá ktorem dał żołnierzom Izráelskim? Odpowiedźiał mu człowiek Boży: Ma Pan Bog skądci może dáć dáleko więcey niżli to.

Nie w wielkośći ludu / ále w mocy Bożey zwyćięstwo iest.

10 Odpráwił tedy Amázyás woysko ktore było przyszło do niego z Effráim / áby sie zás wroćiło ná swe mieysce: tedy oni rozgniewawszy sie bárzo ná lud Judski / wroćili sie do źiemie swoiey. 11 Ale Amáziás z dobrym duffániem wywiodł lud swoy / y ćiągnął do padołu solnego / y poráźił dźieśięć tyśiecy synow Seir. 12 A drugą dźieśięć tyśiecy mężow poimáli synowie Judscy / y przywiedli ná przykry brzeg iedney skáły / y spycháli ie z wierzchu nádoł: ktorzy wszyscy porozbiiáli sie. 13 A ono woysko ktore był rospuśćił Amázyás / niechcąc by miáło z nim ćiągnąć ná woynę / vczyniło wtárczkę do miast Judskich / od Sámáriey áż do Bethoron: á pobiwszy trzy tyśiące ludu / pobráli łup bárzo wielki.

14 AMázyás tedy poráźiwszy Idumeyczyki / gdy do niego przynieśiono bogi synow Zeir / postáwił ie sobie zá bogi / y czynił im modłę / y pálił im zapal wonny. 15 Prze co rozgniewawszy sie Pan Bog ná Amázyaszá: posłał do niego proroká / żeby mu rzekł: Czemuś czynił modłę bogom tym ktorzy nie wybáwili ludu swoiego z ręki twoiey? 16 A gdy mu ták mowił: Odpowiedźiał: Coż zażeś ty rádą krolewską? dayże pokoy / bych ćię nie zábił. Idąc od niego on prorok / rzekł: Wiem że ćię vmyślił Pan zátráćić żeś ták źle vczynił / á nád to żeś nie przestał ná rádźie moiey.

Idumeyczycy od Amázyaszá poráżeni.

17 Tákże Amázyás krol Judski / wziąwszy przed śię bárzo złą rádę / posłał do Joásy / syná Joácházá syná Jehu kroll Izráelskiego / mowiąc: Wyiedź / oglądaymá sie z obopolnie. 18 Tedy on odesłał posły / mowiąc: Rzep ktory rośćie ná gorze Libanie / posłał do Cedrá Libáńskiego / mowiąc: Day corkę twoię synowi memu zá żonę: álić oto bestye ktore były w leśie Libáńskim / przyszły y potłoczyły on rzep. 19 Pomyślełeś rzekąc / poráźiłem Edom / y dla tego vnośi sie twe serce w pychę / śiedź lepiey domá / nie drażń ná sie złego / byś nie padł y sam y Judá z tobą. 20 Niechćiał tego posłucháć Amázyás / przeto że to byłá wola Páńska / áby był wydan w ręce nieprzyiaćielskie / dla Bogow Edomskich.

Odpowiedź Krolá Izráelskiego.

21 Wyiáchał tedy Joás krol Izráelski / y dáli sie sobie widźieć. A Amázyás 22 Krol Judski / był w Bethsames źiemie Judá. A vpadł lud Judski przed ludem Izráelskim / y rozbiegł sie do domow swoich. 23 A Amázyaszá Krolá Judskiego / syná Joázá / syná Joácházowego / poimał Joás krol Izráelski w Bethsames / y przywiodł do Jeruzálem. A rozwálił mur Jerozolimski od brony Effráim / áż do brony narożney / ná czterzy stá łokći. 24 Wszystko złoto y srebro / y wszystko naczynie ktore nálazł w domu Bożym / y v Obededomá / w skárbiech też domu krolewskiego / tudźież y syny książęce miásto

rękoymi

rekoymi zábrał do Sámáriey.

25 Y był żyw Amázyás syn Ioáśow krol Judski/ potym iáko vmárł Ioás
26 syn Ioácházá królá Izráelskiego/ pietnaśćie lat. A ostátek mow Amázyaszowych pierwszych y ostátnich/ nápisane są w kśięgách krolow Judskich/
27 y Izráelskich. Ktory gdy odstąpił od Páná/ záśadzili nań zaśadzki w Jeruzálem. A gdy był vćiekł do Láchis/ posłáli po nim/ y zábili go tám. A przyniozszy martwego ná koniech/ pogrzebli go z oycy iego/ w mieśćie Dawidowym.

§ Amázyász zábit.

Kápit: 26.

§ Ozyás po oycu kroluie/ nieprzyiaćiele zwyćięża/ buduie Jeruzálem/ Winnice szczepi/ Miástá buduie/ szczęśćiem vniesiony wszetecznie/ zapal Pánu pálić chce/ zá co skarán trędem.

1 Gdy wszystek lud Judski/ syná iego Ozyaszá w
2 szesnaśćie lat/ wźiął y postánowił sobie krolem miásto Amázyaszá oycá iego. Ten zbudował Ailáth/ y przywroćił ie ku páństwu Judskiemu/ gdy iuż krol vmárł z oycy swemi.

4. Reg. 14. ℣. 21 & 15. ℣. 1.

3 Szesnaśćie lat miał Ozyasz kiedy krolowáć począł/ á krolował pięćdźieśiąt y dwie lećie w Jeruzálem. Jmię mátki iego Jehelia z Jeruzálem.
4 Y czynił co było dobrego przed oblicznośćią Páńską/ podług wszystkich
5 spraw oycá swego Amázyaszá. Y szukał Páná zá dni Zácháryaszá/ rozumieiącego/ y widzącego Bogá: á poki szukał Páná/ spráwował go ná
6 wszystkim. Potym wybrał sie y walczył przećiwko Filistynom: y zburzył mury w mieśćiech Geth w Jábniey/ y w Azotu: wywiodł też miásteczká w Azoćie/ y w Filistym.
7 Y rátował go Bog przećiwko Filistynom/ y przećiwko ludu Arábskiemu/ ktorzy mieszkáli w Gurbáál/ y przećiwko
8 Ammonithom. Y dawáli Ammonitowie dáry Ozyaszowi: y rozsławiło sie imię iego/ áż do gránic Egyptskich/ przez zwyćięstwá iego częste.
9 Pobudował też Ozyasz wieże w Jeruzálem ná bronie narożney/ y ná bronie
10 padolney/ y ine po teyże stronie muru/ y vmocnił ie. Wywiodł też wieże ná puszczey/ y powykopywał bárzo wiele studzien: przeto iż miał wiele bydłá ták po polách/ iáko po puszchách. Miał też winnice y winarze po gorách/ y ná Kármelu: bo był człowiekiem chćiwym bárzo ku spráwowániu roley.

Ozyás krolowat 52. lećie.

Ozyas chćiwy ku spráwowániu ról.

11 A woysko żołnierzow iego/ ktorzy wychadzáli ku bitwie/ pod mocą Jehiel pisarzá/ y Maásyey vczyćielá/ y pod reką Hánániaszá ktory był z wo-
12 dzow krolewskich. Y wszystek poczet Kśiążąt po fámiliách mężow moc-
13 nych/ dwá tyśiące y sześć set. Pod nimi zás wszystek lud woienny po trzykroć sto tyśiąc y śiedm tyśiecy/ y pięć set: ktorzy byli sposobni ná woynę/
14 y potykáli sie z nieprzyiaćielmi o królá. Pospráwiał też Ozyász wszystkiemu woysku tarcze/ y włocznie/ y przyłbice/ y páncerze/ y łuki/ y proce ná
15 ćiskánie kámienia. Náczynił też w Jeruzálem rozmáitych strzelb/ ktore rozłożył po wieżách/ y po murzech/ áby z nich strzelano strzałámi/ y wielkiemi kámieńmi: y rozniosło sie imię Ozyaszá dáleko/ ztąd że mu Pan Bog
16 pomagał/ y vmocnił go. Ale gdy był vmocniony/ podniosło sie serce iego ná zátrátę swą/ y zániedbał Páná Bogá swego. A wszedszy do Kośćiołá Páńskiego/ chćiał pálić zapał wonny Pánu ná ołtarzu kádźidlnym.
17 Ale tudźież wszedł zá nim Azáriasz kápłan/ á z nim kápłanow Páńskich
18 ośmdźieśiąt mężow bárzo mocnych/ y zástáwili sie krolowi/ mowiąc: Nie twoy to vrząd Ozyaszu/ byś miał pálić wonny zapał Pánu Bogu/ ále kápłáński: to iest synow Aáronowych/ ktorzy są poświeceni ku tákowey posłudze. Wynidź precz z Swiątnice/ nie lekce sobie tego waż: boć to

Zach:14.v6. Oziaſz chcąc vrząd Kápláńſki czynić trędem zárażony.

niepoydźie ku ſławie od Páná Bogá. [19] Rozgniewawſzy ſie Ozyaſz/ trzymáiąc w ręce kádźidlnik/ w ktorym chćiał pálić wonny zapal / groźił kápłanom. Y nátychmiaſt wznikł trąd ná czele iego/ tuż przed kápłany w domu Páńſkim przy ołtarzu kádźidlnym. [20] A gdy nań poyźrzał Azáriaſz Biſkup / y wſzyſcy inni kápłani obaczyli trąd ná czele iego / nátychmiaſt go wygnáli z kośćiołá. Ale y ſam vlękſzy ſie/ co rychley wyſzedł z kośćiołá / przeto że záraz poczuł plagę Páńſką. [21] Tákże Krol Ozyaſz był

4.Reg.15.v5.

trędowátym áż do dniá śmierći ſwoiey/ y mieſzkał w domu oſobliwym pełen trędu/dla ktorego był wypędzon z domu páńſkiego. A Joáthám ſyn iego rządźił dom krolewſki/y ſądźił lud źiemie. [22] A oſtátek mow Ozyaſzá/ pierwſzych y oſtátnich / nápiſał Izáiaſz ſyn Amos prorok. [23] Záſnął potym Ozyaſz z oycy ſwemi/y pogrzebli go ná polu/grobow krolewſkich/ przeto iż był trędowáty. A krolował Joáthám ſyn iego zá niego.

Kápit: 27.

¶ Joáthám po Ozyaſzu oycu ſwym kroluie/zwyćiężył Ammońſkiego Krolá/y wźiął od niego winę pieniężną/namiáſtek y potomek iego bezbożny Achàz.

4.Reg:15.v32.

[1] WIeć y dwádźieśćiá lat miał Joáthám kiedy krolowáć pocżął / á krolował ſzeſnaśćie lat w Jeruzálem: imię mátki iego Jeruſá/corká Sádokowá. [2] Czynił co było dobrego przed Pánem Bogiem/podług wſzech ſpraw iáko ſie ſpráwowął Ozyaſz oćiec ieg°: wyiąwſzy to że nie wſzedł do kośćiołá Páńſkiego/á ieſzcze też lud opuſzczáiąc dobre/ grzeſzył. [3] Ten zbudował bránę domu Páńſkiego wyſoką/y ná murze Offel wiele pobudował. [4] Miáſtá też pobudował na gorách Judſkich: y w leśiech zameczki y wieże. [5] On też walczył ná krolá Ammońſkiego/y zwyćiężył go. Y dáli mu ſynowie Ammon ná on czás ſto cetnarow ſrebrá/ y dźieśięć tyśięcy korcow pſzenice/ tyloż też korcow ięczmieniá. [6] To mu dáli ſynowie Ammon roku wtorego y trzećiego.

¶ Joáthám zwyćiężył Ammonity.

Y zmocnił ſie był Joáthám/ przeto iż ſpráwowął drogi ſwoie przed Pánem Bogiem ſwoim. [7] A oſtátek mow Joáthám / y wſzyſtkie walki iego/y ſkutki/opiſane ſą w kśięgách krolow Izráelſkich/y Judſkich. [8] W pięć y dwádźieśćiá lat był/gdy pocżął krolowáć/á ſzeſnaśćie lat krolował w Jeruzálem. [9] Záſnął też Joáthám z oycy ſwemi / y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym : á krolował po nim Achàz ſyn iego.

¶ Joáthám vmárł.

Kápit: 28.

¶ Achàz będąc Bátwochwálcą/lud ſwoy przywiodł ku zátrácenìu/ nieprzyiaćiele go tępią/pomocy od Aſyriyczykow żąda/ále mu nie pomaga/Bogom Damáſzkowym modłę dáie/ á Kośćioł záwárł/ po nim náſtał bogoboyny Ezechias.

4.Reg:16.v1

[1] WE dwudźieſtu lat był Achàz gdy krolowáć pocżął: á ſzeſnaśćie lat krolował w Jeruzálem. Nie czynił dobrze przed oblicznośćią Páńſką / iáko czynił Dawid oćiec iego : [2] ále chodźił drogámi krolow Izráelſkich/y ieſzcze nád to nálał ſłupow Baálowi. [3] Ten ieſt ktory wonny zapal palił w padole Benhennon : y ocżyśćiał ſyny ſwoie przez ogień według zwyczáiu Pogáńſkiego/ktore pobił Pan ná przyśćie ſynow Izráelſkich. [4] Ofiárował też/y kádźił po wyſokośćiách/ y po pagorkách/y pod káżdym drzewem gáłęźiſtym. [5] Przeto wydał go Pan Bog iego w rękę krolá Syriyſkiego/ktory go porázil/ y wielki łup wźiął z iego páńſtwá/y zánioſł do Dámáſzku. Wydał go też w ręce krolá Izráelſkiego/y ſkáran porażką wielką.

Achàz porázon od krolá Syriyſkiego y Izráelſkiego.

Abowiem

6 Abowiem Fácee ſyn Romeliey zábił z ludu Judſkiego/ iednego dniá ſto y dwádześćiá tyśiecy / wßyſtko meże bitne: przeto iż opuśćili Páná 7 Bogá oycow ſwoich. Tegoż też cżáſu/ zábił Zechry mąż mocny z Effráim/ Máaſyaßá ſyná krolewſkiego/ y Ezryká Kśiąże domu iego/ Elkanán 8 też wtorego po Krolu. A poimáli ſynowie Jzráelſcy bráćiey ſwoiey/ po dwá kroć ſto tyśiecy/ niewiaſt/ dźieći/ dźieweczek/ y korzyść bez liczby: y zá9 wiedli ie do Sámáryey. O tymże cżáśie był tám prorok Páńſki/ imieniem Obed : ten záßedßy drogę onemu woyſku/ ktory ßedł do Sámáriey/ rzekł im: Oto Pan Bog oycow wáßych / rozgniewawßy ſie ná lud Judſki/ wydał ie w ręce wáße / á pomordowáliśćie ie okrutnie/ ták iż też okru10 ćieńſtwo wáße/ śięgáło áż do niebá. Nád to chcećie ſyny Judſkie y Jeruzálem ſobie zniewolić zá ſługi y zá niewolnice/ cżego záiſte nie ieſt po11 trzebá/ bośćie w tym zgrzeßyli Pánu Bogu wáßemu. Ale ſłuchayćie rády moiey/ á odwiedźćie záś więźnie ktoreśćie wywiedli z bráćiey wáßey: 12 boć wielki gniew páńſki wiśi nád wámi. Y záſtáwili ſie meżowie z kśiążąt ſynow Effráim/ Azáryaß ſyn Johánánow / Báráchiaß ſyn Moſollámotow/ Ezechiaß ſyn Sellumow/ y Amáſia ſyn Hádaliow/ przećiwko 13 onym ktorzy ſie wrácáli z bitwy/ y rzekli im: Nie wwiedźiećie ſam bráńcow/ byśmy nie zgrzeßyli Pánu. Dla cżego chcećie przyłożyć y to do grzechow náßych/ á ſtáre wyſtępki przyſpárzáć? Boć to wielki grzech ieſt/ á gniew popedliwośći Páńſkiey wiśi nád Jzráelem.

Obed karze lud Jzráelſki z okrućieńſtwá ich nád Judą.

14 Opuśćili tedy woienni meżowie plon/ y wßyſtko co byli pobráli przed 15 Kśiążęty / y wßyſtkim mnoſtwem. Y ſtáneli meżowie ktoreśmy wyżßey mianowáli/ wźiąwßy k ſobie więźnie : á ktorzy byli nádzy / odźiáli ie záś z korzyśći. A gdy ie w ßáty y w boty odźiáli/ nákarmili/ nápoili/ námázáli też/ ktorzy vſtáli ná drodze / y wßeláką o nich pilność vcżynili : ktorzykolwiek chodźić niemogli/ á byli mdłego ćiáłá / wſádźili ie ná bydlątká/ y przywiedli do Jerychá miáſtá Palm do bráćiey ich/ á ſámi ſie záś wroćili do Sámáryey.

Jzráel więźnie Judſkie záś przywroćił do domu.

16 Tegoż cżáſu poſłał krol Acház do krolá Aſyriyſkiego/ żądáiąc pomocy. 17 Y przyßli Jdumeycżykowie/ porázili wiele ludu Judſkiego/ y nábráli łu18 pow bárzo wiele. Filiſtynowie też wtárczkę vcżyniwßy/ rozbiegli ſie do miaſt Judſkich w rowniey / y ku ſtronie południowey : y doſtáli Betſámes/ Aiálon/ Gáderot/ Socho też y Támnán/ y Gámzo z wioſkámi ich: 19 y oſádźili ſie w nich. Bo był Pan pomżył ſyny Judſkie/ prze Acháſá krolá ich / przeto iż go zbáwił pomocy ſwoiey/ y dla tego iż wzgárdźił był 20 Pánem. Przywiodł też náń Telgátffálnázárá krolá Aſyriyſkiego / ktory go znędźił/ y źiemię ſpuſtoßył/ á żaden mu ſie nieopárł.

21 Tedy Acház złupiwßy dom Boży/ y dom Krolewſki/ y Kśiążęcy / dał 22 krolowi Aſyriyſkiemu dáry : wßákoż to nic niepomogło. Nád to ießcże/ cżáſu vtrapienia ſwego / więtßą wzgárdę przećiwko Pánu okázał / ſam 23 ſwą oſobą krol Acház ofiárował obiáty Bogom Dámáßkowym/ tymże ktorzy go porázili/ mowiąc: Bogowie krolow Syriyſkich pomagáią im/ áták ia też vſkromię ie ofiárámi/ tedy też będą przy mnie : gdyż mu oni byli 24 opák ku vpadku/ y wßyſtkiemu ludu Jzráelſkiemu. A ták Acház rozebrawßy wßyſtko nacżynie á ſprzet domu Bożego/ y pokáziwßy zámknął drzwi Kośćiołá Bożeğ/ á pocżynił ſobie ołtarze w Jeruzálem w káżdym 25 kąćie. We wßyſtkich theż miáſtách Judſkich/ nádźiáłał ołtarzow/ aby ná nich palono kádźidłá bogom obcym : á ták pobudźił ku gniewu Páná 26 Bogá oycow ſwoich. A oſtátek ſłow iego/ y wßyſtkich dźiełow iego pirwßych y oſtátnich/ wypiſano w kśięgách krolow Judſkich/ y Jzráelſkich.

Acház ofiáruie bogom Dámáßkowym / ſpodźiewáiąc ſie od nich wſpomożenia/ ále dármo.

Acház vmárł. Zásnął potym Acház z oycy swemi/ y pogrzebli go w mieście Jeruzálem: 27 bo go niechćieli pochowáć w grobiech krolow Jzráelskich. Y krolował po nim Ezechiaß syn iego.

Kápit: 29.

§ Ezechiaß krol Kośćioł Boży otworzyć/wychedożyć/y w nim ofiáry czynić roskazał/postánowił z nowu Kápłany/Lewity/ y Cántory.

4.Regn.18. Po niepobożnym Acházie/ nástał pobożny Ezechiaß.

§ Acház/ zániedbány Kośćioł od przodkowie go/ wßystko odnowił y nápráwił.

1 Począł tedy Ezechiaß krolowáć/gdy mu było pięć y dwádzieśćiá lat/ á dwádzieśćiá y dziewięć lat krolował w Jeruzálem. Jmię mátki ieg Abia/corká Zácháryaßowá. 2 A czynił co sie podobáło Pánu/ ná wßem ták iáko czynił Dawid oćiec iego. 3 Ten tegoż roku y mieśiacá pierwßego ktoreg iął krolowáć/otworzył drzwi domu Páńskiego/ y popráwił ich. 4 Y przywiodł Kápłany y Lewity/ á zgromádził ie ná strone od wschodu słońcá. 5 A rzekł do nich: Słuchayćie mie Lewitowie/ á poświącayćie sie/ wyczyśćie dom Páná Bogá oycow wáßych/ á wynieśćie wßelkie plugástwo z Swiatnice. 6 Zgrzeßyli oycowie náßy/ á źle vczynili przed oblicznośćią Páná Bogá náßego/ opuśćiwßy go: odwroćili twarzy swoie od przybytku Páná Bogá náßego/á obroćili sie tyłem. 7 Zámknęli drzwi ktore były w portyku/y zágáśili kágáńce: zápalu wonnego niepalili/á zapálnych ofiar nie ofiárowáli w Swiatnicy Bogu Jzráelskiemu. 8 Przetoż zrußył sie gniew Páński ná lud Judski/ y ná Jeruzálem: y wydał ie w niepokoy/y ná zátrácenie/ y ná kßykánie/iáko sami widźićie wáßymi oczymá. 9 Oto vpádli oycowie náßy mieczem/synowie náßy/ y corki náße/ y żony w niewolą wiedźione są/dla ták sprosnego grzechu. 10 A ták to mi sie teraz podoba/ ábyśmy vczynili przymierze z Pánem Bogiem Jzráelskim/ áby od nas odwroćił popędliwość gniewu swego. 11 Synowie moi nie omießkayćie tego: wasci obrał Pan ábyśćie stáli przed nim/y posługowáli mu/á żebyśćie go czćili/ y palili mu zapał wonny.

12 Powstáli tedy Lewitowie: Máháth syn Amásy/ y Joel syn Asárie/ z synow Kááth. A z synow Merary: Cys syn Abdy/y Azáriaß syn Jáláleel. A z synow Gersonowych: Joáh syn Zemmá/y Eden syn Joáhow. 13 A zás z synow Elisaffan: Sámry y Jáhiel. Z synow tez Asaffowych: Zácháryáß/ y Máthániás. 14 Y też z synow Hemán: Jáhiel/y Semey. Ale 15 y z synow Jdythum: Semeiás/ y Ozyel. Y zebráli brácią swoie/ y pośwjęcili sie: y weßli podług roskazánia krolewskiego/y przykazánia Páńskiego/áby wyczyśćili dom Boży. 16 Weßli tedy y Kápłani do Kośćiołá Páńskiego/áby gi poświęcili: wynieśli tedy wßelákie plugástwo/ ktore wewnątrz nálezli w Sieni domu Páńskiego: ktore plugástwá wźiawßy Lewitowie/wynieśli precz do strumieniá Cedron. 17 A poczęli chedożyć w pierwßy dźień/pierwßego kśiężycá/á osmego dniá tegoż kśiężycá/ weßli do Portyku Kośćiołá Páńskiego. Czyśćili tedy Kośćioł ośm dni/ á ßesnastego dniá tegoż kśiężycá/co byli poczęli/dokonáli. 18 Przyßli potym do Ezechiaßá krolá/y rzekli do niego: Poświęciliśmy wßystek dom Páński/y ołtarz zapálnych ofiar/ y naczynie iego/ tudźieß y Stoł pokłádny ze wßystkim sprzętem iego/y wßystkie sprzęty kośćielne ktore był splugáwił 19 krol Acház zá krolowánia swego gdy był wykroczył: á oto wystáwione są wßystkie rzeczy przed ołtarz Páński.

Kápłani ochedożywßy dom Páński poświęcili gi.

§ Ezechiaß krol wßedł do domu Páńskiego/ ofiáry czyniąc.

20 Tedy wstawßy Ezechiaß krol o świtániu/zebrał wßystkie Kśiążętá z miastá/y wßedł do domu Páńskiego: 21 y ofiárowáli społu bykow śiedm/ báránow śiedm/ iágniąt śiedm/ y kozłow śiedm/ zá grzech/ zá krolestwo/ zá Swiąt-

zá Swiątnicę / y zá lud Judski. Y rzekł kápłanom synom Aaronowym/ áby te rzeczy offiárowáli ná ołtarzu Páńskim. 22 Pobili tedy byki/ á wźięli krew kápłani/ y wylali ią ná ołtarz: zábili też y báràny/ á krew ich ná ołtárz wylali: zbili też y iágniętá/ á wylali krew ná ołtarz. 23 Y postáwili też kozły (ktore miáły być) zá grzech przed Krolem y wszystkim mnostwem/ y włożyli ná nie ręce swoie. 24 Potym ie zábili kápłani/ y pokropili krwią ich przed ołtarzem ná oczyszczenie wszego ludu Izráelskiego: bo był krol roskazał áby ofiárowáli zapálną ofiárę zá wszytek lud Izráelski/ y zá grzech.

25 Postánowił też Lewity w domu Páńskim/ z cymbały/ z árffámi/ y z lutniámi/ według zrządzenia Dawidá Królá/ y Gad widzącego/ y Náthána proroká: iż ták Páńskie roskazánie było/ przez proroki iego. 26 Stánęli tedy Lewitowie dźierżąc instrumenty one Dawidowe/ á kápłani trąby. 27 Y kazał Ezechiasz żeby ofiárowáli zapálne ofiáry ná ołtarzu. A gdy ofiárowano ofiáry/ poczęli chwały śpiewáć Pánu/ á w trąby trąbić/ y ná rozmáitych instrumenciech ktorych był Dawid krol Izráelski náspráwiał/ gráć. 28 A gdy wszystká tłuszcza cześć á chwałę Bogu czyniłá / spiewacy/ y ći co trzymáli trąby/ byli swego pilni/ áż sie skończyłá zapálna ofiárá. 29 A gdy sie skonáłá tá obiátá/ vkłonił sie krol/ y wszyscy ktorzy z nim byli/ y dáli Bogu modłę.

30 Y przykazał Ezechiasz y Kśiążętá Lewitom/ áby chwalili Páná Psálmy Dowidowemi/ y Asaffá widzącego: ktorzy chwalili Bogá z wielkim weselem/ á kłániáiąc sie modłę czynili. 31 A Ezechiasz też to ieszcze przydał. Poświęciliście teraz ręce wásze Pánu/ przystapcieſz á ofiáruycie ofiáry spokoyne y chwały w domu Páńskim. Ofiárowáło tedy wszystko mnostwo ofiáry/ y chwały/ y zapálne ofiáry z nabożną myslą.

32 A liczbá zapálnych ofiar ktore ofiárowáło mnostwo: tá byłá / bykow śiedmdźieśiąt/ báránkow sto/ iágniąt dwie śćie. 33 Y poświęcili Pánu wołow sześć set/ á owiec trzy tyśiące. 34 Ale kápłanow nie wiele było/ áni mogli nádążyć łupić skor z bydłá ktore miáło być ná zapálne ofiáry: przetoż Lewitowie brácia ich rátowáli ich/ áż sie skończyłá robotá/ á poki sie nie poświęcili kápłani: ábowiem Lewitowie łatwieyszym porządkiem bywáli poświęceni / niżli kápłani. 35 Było tedy zapálnych ofiar bárzo wiele/ tłustość spokoynych/ y napoyne przy zápálnych ofiárách: y skonáło sie oczyściánie domu Páńskiego. 36 Y rozrádował sie Ezechiasz/ y wszystek lud z tego że sie wykonáłá służbá Páńska / á że sie tá rzecz ták z trząskiem dokonáłá/ to mu sie podobáło.

Liczbá ofiar zapálnych.

Kápit: 30.

¶ Ezechiasz rozesłał posły po wszem Izráelu/ wzywáiąc ich ná obchod przestępu do Jeruzálem/ ktory wykonawszy obchodźili/ á święcili też dni Przasnic przez czternaśćie dni / z wielkim weselem y z hoynemi ofiárami.

1 Wosłał też Ezechiasz do wszego ludu Izráelskiego y Judskiego: rozesłał y listy do pokolenia Effráim y Mánásse/ áby sie zeszli do domu Páńskiego/ do Jeruzálem/ á żeby vczynili Fáse Pánu BOGV Izráelskiemu. 2 A wszedszy w rádę Krol z kśiążęty/ y ze wszem mnostwem Jerozolimskim / złożyli czás áby obchodźili Fáse wtorego kśiężycá. 3 Abowiem niemogli czynić tego czásu swego: iż kápłani ktorzyby mogli nádążyć/ niebyli poświęceni/ á lud też ieszcze sie był nie zszedł do Jeruzalem. 4 Y podobáłá sie tá rzecz krolowi y wszystkiemu mnostwu. 5 A vrádźili rozesłáć posły do wszystkiego ludu Izráelskiego/ od Bersabee áż do Dan/ áby przyszli / á obchodźili Fáse Pánu Bogu

Izráelá

Izráelskiemu w Jeruzálem: bo wiele ludzi nieczyniło ták iáko w zakonie było opisano.

6 Rozbiegli sie tedy posłowie z listy ná roskazánie krolewskie/ y ksiażat iego/po wszystkiey ziemi Izráelskiey y Judskiey / według roskazánia krolewskiego/opowiádáiac á mowiac: Synowie Izráelscy náwroććie sie do Páná Bogá Abráhámowego/Izáákowego/y Izráelowego: á náwroći sie też Pan ku temu ostátkowi ktory vszedł z rak Krolá Asyriyskiego. 7 Nie badźćie tákowi iácy oycowie wászy/y brácia/ktorzy odstapili od Páná Bogá oycow swoich/á wydał ie też ná zátrácenie/iáko sámi widźićie. 8 Nie zátwárdzayćie krzczyc wászych / iáko oycowie wászy/ podáyćie rece Pánu/á zeydźćie sie do Swiatnice iego/ktora poświecił ná wieki. Służćie Pánu Bogu oycow wászych/ tedy sie odwroći od was gniew popedliwośći iego. 9 Bo iesli sie wy náwroćićie ku Pánu/ bráćiá wászy/ y synowie wászy/ beda mieli łáske v pánow swoich/ ktorzy ie w niewola pobráli / á potym wroca sie do tey ziemie. Boć miłośćiwy y łáskáwy iest Pan Bog wász/ á nie odwroći oblicza swego od was: iesli sie do niego náwroćićie.

Posmiewánie z posłow krolewskich.

10 Tedy oni posłowie szli co rychley od miástá do miástá/ po wszystkiey ziemi Effráim y Mánásse áż do Zábulon/ále oni sie posmiewáli z nich/y vrągáli im. 11 Wszákoż niektorzy meżowie z Aser/ y z Mánásse/ y z Zábulon przestáwáiac ná tey rádźie/ przyszli do Jeruzálem. 12 Ale w ziemi Judskiey stáłá sie moc Páńska/że im dał serce iednostáyne ná to/żeby ná wszem czynili podług roskazánia krolewskiego y ksiażat iego/słowo Páńskie. 13 Zebráło sie tedy do Jeruzálem ludu bárzo wiele / áby obchodźili vroczystość Przásnic wtorego mieśiacá. 14 A powstawszy pokáźili ołtarze báłwáńskie/ ktore były w Jeruzálem: y ono wszystko w czym wiec kádzono báłwánom/ wywroćiwszy potopili w rzecze Cedron.

15 Y ofiárowáli Fáse czternástego dniá kśieżycá wtorego. A kápłani też y Lewitowie poświećiwszy sie/ofiárowáli zápálne ofiáry w domu Páńskim. 16 Y stali w rzedźie swoim/według rosprawy y zakonu Moizeszá człowieká Bożego. Kápłani bráli z rak Lewitow krew/ktora wylewáli na ołtarz: 17 przeto że sie ich było nie wiele poświećiło: y dla tegoż Lewitowie ofiárowáli Fáse tym ktorzy nie przyprawili sie do tego / áby byli poświeceni Pánu. 18 Wielka też takież cześć ludu byłá z Effráim/y z Mánásse/z Isachar/ y z Zábulon/ ktory niebył poświecon Pánu/á iedli przedsie Fáse/nie według opisánia.

Modlitwá Ezechiaszá KROLA.

Y modlił sie zá nie Ezechiasz/mowiac: 19 Dobry iest Pan/ á bedźie miłośćiw tym wszystkim / ktorzy zupełnym sercem szukáia Páná Bogá oycow swoich / á nie poczyta im tego (zá grzech) że sie nie poświecili. 20 Ktorego wysłuchał Pan Bog/ y był miłośćiw ludu.

21 Obchodźili tedy synowie Izráelscy/ktorzy mogli być náleźieni w Jeruzálem/ świeto Przásnic/ przez śiedm̄ dni z wielkim weselem / chwalac Páná ná káżdy dźień/ Lewitowie też y Kápłani ná orgániech á instrumenćiech/ ktore ná ich vrzad przysłużáły. 22 Y mowił Ezechiasz ku sercu wszystkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu. Y iedli przez śiedm̄ dni świete/ofiáruiac ofiáry spokoyne/á chwalac Páná Bogá oycow swoich. 23 Y vpodobáło sie wszystkiemu mnostwu /áby świecili też drugá śiedm̄ dni: co iednák y vczynili z wielka rádośćia. 24 A Ezechiasz Krol Judski/ dał był wszystkiemu Zboru ludzi tyśiac byków/ á owiec śiedm̄ tyśiecy. A Ksiażetá też dáli im byków tyśiac/á owiec dźieśieć tyśiecy. Y poświećiło sie było bárzo wiele kápłanow. 25 Y rozweseliło sie wszystko mnostwo ludzi Judskich/y kápłani/y Lewitowie/y wszystek gmin

ktory sie

ktory się był zszedł z pokolenia Izráelskiego: tákież y nowonáwroceńcy z ziemie Izráelskiey/y ci ktorzy mieszkáli w ziemi Judskiey. Y stáłá się bárzo wielka vroczystość w Jeruzálem/ iáka nie byłá w tym mieście od Sálomoná syná Dawidowego królá Izráelskiego. A wstawszy potym Kápłani y Lewitowie/błogosłáwili ludu: y wysłuchan iest głos ich/ y przeniktá modlitwá ich do przybytku świętego niebieskiego.

26

27

Kápit: 31.

¶ Lud bałwány y łásy ich pokáźił/Ezechiasz w porządku Kápłany y Lewity postánowił ku posługam/Dźiesięciny hoynie lud Kápłanom y Lewitom dáie/ Ezechiaszowi się szczęśnie wodźi ná wszem.

1 A Gdy te rzeczy były porządnie odpráwione / wyszedł wszystek lud Izráelski/ktory był náleźion w mieściech Judskich/y potłukli bałwány/ á łásy ich powyrębowáli / zburzyli wysokości/á ołtarze pokáźili: á nietylko lud wszego pokolenia Judskiego y Beniámin/ále y z Effráim też/y z Mánásse/áż do szczędu wywroćili: y wroćili się wszyscy synowie Izráelscy do ośiádłości á miást swoich.

2 A Ezechiasz krol/postánowił huffy Kápłáńskie y Lewitskie/według ich rozdźiałow: káżdego w swym vrzędźie własnym/ ták Kápłany iáko Lewity/ná ofiárowánie ofiar zápálnych y spokoynych/żeby posługowáli/ y wyznawáli/ y śpiewáli w bránách obozu Páńskiego. 3 A część krolewska byłá/żeby z iego własney máietności záwżdy ofiárowano zápálne ofiáre ráno y wieczor: tákże y w Soboty/y w święto Nowego mieśiącá/ y w inne vroczyste świętá/ iáko opisano iest w zakonie Páńskim. 4 Przykazał też ludu ktory obywał w Jeruzálem/ áby dawáli część máietności swoiey Kápłanom y Lewitom/áby tym pilniey mogli się obieráć w zakonie Páńskim. 5 To gdy doszło do vszu mnostwá/bárzo wiele pierworodztwá znieśli synowie Izráelscy/zbożá/winá/oleiu/y miodu: owa ze wszystkiego co źiemiá z śiebie wydáie/ Dźieśięciny ofiárowáli. 6 Ale ieszcze synowie Judscy y Izráelscy/ktorzy mieszkáli w miástách Judskich/ ofiárowáli dźieśięciny z wołow y z owiec/ y dźieśięciny z rzeczy świętych/ ktore byli poślubili Pánu Bogu swemu: á wszystko to znosząc/ náczynili gromad bárzo wiele.

Krol przykázuie Kápłanom Dźieśięcinę.

7 Mieśiącá trzećiego poczęli zákłádáć grunty onym gromádam/ á śiodmego ich dołożyli. 8 A gdy weszli Ezechiasz y kśiążętá iego/ vyźrzeli kupy/ y dźiękowáli Pánu/y ludu iego Izráelskiemu. 9 Y spytał Ezechiasz kápłanow/ y Lewitow/ czemuby ták leżáły te gromády? 10 Odpowiedźiał mu Azáriasz kápłan pierwszy/z rodu Sádok/mowiąc: Jákoż poczęli ofiárowáć pierworodztwá do domu Páńskiego/iedlichmy/y iesteśmy násyceni/ á zostáło ieszcze bárzo wiele: przeto iż błogosłáwił Pan ludu swemu: á ostátkow ten iest dostátek/iáko sam baczysz.

11 Rostkazał tedy Krol Ezechiasz/áby náprawili śpiżárnie w domu Páńskim. 12 Co gdy vczyniono / wniesiono do nich ták pierworodztwá iáko y dźieśięciny / y cokolwiek było obiecano/ wiernie. A nád temi rzeczámi ci byli przełożeni/Choneniás Lewitá/ y Semei brát iego po nim/ á potym 13 zás Jáhiel/ y Azárias/y Náháth/y Asael/ y Jerymoth/ Jozábád też y Eliel/y Jesmachias/y Máhát/y Bánáiás/vrzędnicy pod rękomá Choneniaszá y Semei brátá iego/z roskazánia Ezechiaszá krolá/y Azáriaszá Biskupá domu Bożego/ ná ktore to wszystko należáło. 14 Kore lepák syn Jemná Lewitá/ y odźwierny drzwi od wschodu słońcá: nád temi rzeczámi był postáno-

postánowion/ktore z dobrey woley ofiárowano Pánu/y nád pirworodztwy/ y nád temi ktore poświecono w Swiątnicy świetych. A pod reka 15
iego byli Eden y Beniámin/Jesue y Semeias / Amárias też y Secheniąs/w mieściech kápláńskich: áby wiernie dźielili bráciey swoiey działy/
mnieyßym y wietßym: wßystkim ktorzy wchadzáli do kościołá Páńskiego/ oprocz chłopiatek we trzech leciech y wyżßey/y czegokolwiek był vżytek ná káżdy dźień ku postudze/y obrzedom ich według rozdźiałow swych 16
Kápłanom po ich fámiliách/ y Lewitom ode dwudźiestego roku y wyżßey/po ich porządkách y huffiech/ y wßystkiemu mnostwu/ták żonam iáko y dźieciom ich oboygá pogłowia/ wiernie z tych rzeczy ktore poświecone były obrok dawano. Ale y z synow Aaronowych ktorzy mießkáli po 17 18
polách/y po przedmieściách miást swoich/ byli náznáczeni meżowie ktorzyby oddzieláli działy wßystkiey płci meskiey/z kápłanow y Lewitow. 19
Vczynił tedy Ezechias to wßystko cosmy powiedźieli po wßystkiey ziemi Judskiey: y czynił to co było dobrego y prawego/y prawdźiwie przed 20
Pánem Bogiem swoim/we wßelkiey spráwie ktora przed sie wźiął o postudze w domu Páńskim/podług Zakonu y Cerymoniy/chcąc ßukáć Bogá swego/zupełnym sercem swoim: y czynił y powodźiło mu sie. 21

Kápit: 32.

¶ Sennácheryb Krol gdy obległ miásto Jeruzálem/ Ezechiaß krol lud swoy vpomina áby mocnie vffał Pánu Bogu/nic sie nie stracháiąc pogrożek nieprzyiaćielskich. A gdy Ezechiaß z Izáiaßem prorokiem Paná Bogá proßą/ Angioł Boży rozpedził woysko Senacherybowe/ y samego synowie zábili / Ezechiaß ßcześciem vniesiony/Páná rozgniewał/chorował/ vmárł/ namiástkiem syn zły Mánáses.

4.Reg.18.v.31 Isaie.36.v.1. Eccl.48.v.19.

PO tych spráwách y po tákowey prawdźie/przyciągnał Sennácheryb Krol Asyriyski/ á wtárgnawßy w źiemie Judską/ obległ miástá obronne/ chcąc ich dobyc. Co gdy obaczył Ezechiaß: iż przyciągnał Sennácheryb / á że wßystká nawáłność woyská miáłá sie ku Jeruzálem. Wßedßy w ráde z Kśiażety/y meżmi co mocnieyßymi / áby zátkáli wierzchy studnic ktore były przed miástem: á gdy ná tym wßystkich wola stánełá/zebrał wielkie mnostwo/ y zátkáli wßystkie studnice / y potok ktory płynał w pośrzodku źiemie/ mowiąc: By lepák nieprzyćiągneli Krolowie Asyriyscy / y nienálezli dostátek wody. Zbudował też (czyniąc rostropnie) wßystek mur ktory sie był obálił/ á ná wierzchu wywiodł wieże: zewnątrz ießcze y drugi mur. Odnowił też Mello w mieśćie Dawidowym / y násprawiał wßelákiego oreża y tarcz. Poczynił też w woysku swego ludu Hetmány. A wezwawßy wßystkich ná vlice brany mieyskiey/ y mowił do sercá ich/ rzekąc: 1 2 3 4 5 6

Nápomina Krol lud.

Meżnie sobie poczynaycie á posilaycie sie/nieboycie sie nic / áni sie lekaycie krolá Asyriyskieg/y wßego mnostwá ktore z nim iest: boć dáleko ich wiecey z námi/ niżli z nim. Abowiem z nim iest rámie cielesne / á z námi Pan Bog náß/ktory iest pomocnikiem náßym/ y potyka sie zá nas. Y posilił sie lud temi słowy Ezechiaßá krolá Judskiego. 7 8

Gdy sie te rzeczy ták stáły/posłał Sennácheryb Krol Asyriyski służebniki swoie do Jeruzálem (bo sam ze wßem woyskiem leżał okolo Láchis) do Ezechiaßá kro á Judskiego/y do wßystkiego ludu ktory był w mieśćie/mowiąc: Toć wskázuie Sennácheryb krol Asyriyski: W kimże duffáiąc / maćie siedźiec obleżeni w Jeruzálem? Czyli was zwiodł Ezechiaß/áby was głodem wymorzył/tußąc żeby was pan Bog wáß miał wybáwic 9 10 11

12 wybáwić z ręki krolá Aſyriyſkiego? A zaż to nie ten ieſt Ezechiaß/ ktory pokáźił wyſokośći Boże/y ołtarze iego/á przykazał ludu Judſkiemu y Jeruzálem/mowiąc: V iednegoż ołtarzá będźiećie modłę czynić/ y ná nim 13 pálić zapał wonny? zaż niewiećie com ia poczynił y oycowie moi/wßem narodom źiemſkim? y przemogliż oni Bogowie wßech narodow/ y wßy- 14 ſtkich źiem/wyſwobodźić źiemice ſwe z ręki moiey? Powiedzćie mi ktory Bog ze wßech Bogow wßelákich narodow/ktore poburzyli oycowie moi/ żeby ktory mogł wydrzeć lud ſwoy z ręki moiey? áby was miał wyrwáć 15 wáß Bog z teyże ręki? Niechże was tedy niezwodźi Ezechiaß/áni omyłną namową z rozumu nie wywodźi/á też mu niewierzćie. Bo ieſlić żaden Bog wßech narodow y Kroleſtw/ niemogł wyſwobodźić ludu ſwego z ręki moiey/y z mocy oycow moich: zátymći idźie żeć áni Bog wáß niebę- 16 dźie was mogł wydrzec z ręki moiey. Ale y inych wiele rzeczy mowili ſłu- 17 dzy ieg przećiwko Pánu Bogu/y przećiw Ezechiaßowi ſłudze iego. Nápiſał też liſt pełen bluźnierſtwá y vrągánia Pánu Bogu Izráelſkiemu/ piſząc ták przećiwko niemu/ iż iáko Bogowie innych narodow niemogli wybáwić ludu ſwoiego z ręki moiey/ták y BOg Ezechiaßow nie będźie- 18 mogł wydrzeć ludu ſwego z ręki moiey. Nád to ießcze głoſem wielkim/ po Zydowſku/ku ludu ktory ſiedźiał ná murze Jerozolimſkim/wołał/áby 19 ie ſtrwożył/á miáſtá dobył. Y mowił ták przećiwko Bogu Izráelſkiemu/ iáko przećiwko inym bogom źiemſkim / robotá rąk ludzkich.

Bluźnierſtwo Sennácherybowo.

20 Modlili ſię tedy Ezechiaß Krol/ y Iſáiás ſyn Amos Prorok/ przeći- 21 wko tákiemu bluźnieniu/ y krzyczeli áż ku niebu. Y zeſłał Pan Angiołá ſwego/ktory zábił káżdego męzá mocnego y woienneg/ y Hetmáná woyſká Krolá Aſyriyſkiego. Y wroćił ſię z lękkośćią do źiemie ſwoiey. A gdy wßedł do Kośćiołá Bogá ſwego/ ſynowie ktorzy z niegoß poßli / zábili 22 go mieczem. Y záchował Pan Ezechiaßá/y obywátelow Jerozolimſkich od ręki Krolá Aſſyriyſkiego / y wyſwobodźił z ręki wßech/ á dał mu po- 23 koy w około. Bárzo wiele tez ludźi przynośili wßelákie ofiáry Pánu do Jeruzálem /y dáry Ezechiaßowi Krolowi Judſkiemu: ktory wynieſion był wzgorę po tym/ przed wßyſtkiemi narody.

Tob: 1. ✠ 24. Modlitwá Ezechiaßá y Ezáiaßá/ zá ktorą ángioł Páńſki rozproßył Syriyczyki.

24 Onych dni/ zániemogł Ezechiaß ná śmierć/ y modlił ſię Pánu Bogu: 25 y wyſłuchał go/ y dał mu tego znák. Ale potym nie oddał mu ták/ iáko brał od nieg dobrodźieyſtwá: Bo podnioſło ſię ſerce iego: y ſtał ſię gniew 26 Boży przećiwko niemu/ y ná lud Judſki y ná Jeruzálę. Potym ſię vkorzył zá to że ſię było podnioſło ſerce iego y ſam/ y ći co mießkáli w Jeruzalem: á dla tego nie przyßedł ná nie gniew Páńſki zá dni Ezechiaßowych.

Ezechiaß záchorzał. Gen. 24. ✠ 53. 4. Reg: 20. ✠ 1. Iſaie 38. ✠ 1.

27 A był Ezechiaß bogáty y bárzo záwołány/ y názbierał ſobie ſkárbow bárzo wiele/ſrebrá/złotá/ y kámienia drogiego/ źioł wonnych/ y zbroie ro- 28 zmáitey/ naczynia bárzo drogiego. Szpichlerzow też zbożnych/ winnych/ 29 y oleynych/y ſtáień ná wßeláki dobytek y obory tákże bydłu/y miaſt ſobie żeść nábudował. Bo miał trzody owiec y ſtad bydłá bez liczby / przeto 30 iż mu dał Pan máietność przezliß wielką. Ten to ieſt Ezechiaß/ ktory záſypał wyżßę zrzodło wod Gihon/á obroćił ie dołem ku záchodowi ſłońcá do miáſtá Dawidowego. We wßyſtkich ſpráwach ſwoich/ co chćiał/ 31 wßyſtko ßczęśliwie dokazał. Wßákże w poſelſtwie kśiążąt Bábilońſkich/ ktore było poſłano do niego/ áby go pytáli o cudo ktore ſię było ná źiemi przytráfiło/opuśćił go był Pan/áby był ſkußon/ á były iáwne rzeczy ktore były w ſercu iego.

¶ Dla czego Ezechiaß opußczon od Páná.

32 Jne ſłowá Ezechiaßowe/y litośći iego/ wypiſáne ſą w proroctwie Jzáiaßá Proroká ſyná Amoſá/ y w kśięgách Krolow Judſkich/ y Izráel-

 ſkich.

Smierć Ezechiaszowá. skich. Záśnął potym Ezechiasz z oycy swemi/ y pogrzebli go nád groby synow Dawidowych: y czynił mu obchod wszystek lud Judski/ y wszyscy obywátele Jerozolimscy. A krolował po nim Mánásses syn iego. 33

Kápit: 33.

§ Mánásses prze złości swe wźięt w niewolą do Babilonu/ gdźie gdy sie ku Bogu vdał/ przywrocon był ná krolestwo/ y był práwym chwálcą Páná Bogá Izráelskiego/ po nim był zły Amon syn ieº/ á gdy tego zábito/ nástał bogoboyny Jozyasz.

4.Reg.21.v.2. Wedwunáśćie lat był Mánásses gdy począł krolowáć/ á krolował piecdźiesiat y piec lat w Jeruzálem. Ale czynił zle przed Pánem/ podług wszech brzydliwośći pogáńskich/ ktore Pan wywrocił przed syny Izráelskimi. A odwroćiwszy sie/ odnowił wysokośći/ ktore był pokáźił Ezechiasz oćiec iego: nábudował y oltarzow Báalim/ y náczynił gáiow/ y czynił modłe wszystkiemu rycerstwu niebieskiemu/ y cźćił ie. Wywiodł też oltarze w domu Páńskim: o ktorym był powiedźiał Pan. W Jeruzálem będźie imie moie ná wieki: á pobudował oltarze wszystkiemu woysku niebieskiemu/ w obu sieniach domu Páńskieǵ. Y kazał przenośić syny swoie przez ogień w padole Benennon. Przystrzegał snow/ trzymał sie práktyk z ptászego látu/ zábáwiał sie około czár/ miewał przy sobie czárnoksieżniki/ y záklinácze/ y wiele złego broił przed Pánem/ áby go rozdrażnił ná sie. Postáwił też bałwan ryty y lany w domu Páńskim/ o ktorym mowił Pan do Dawidá/ y do Sálomoná syná iego/ rzekąc: W tym domu/ y w JEruzalem ktorem sobie obrał ze wszech pokolenia Izráelskiego/ położe imie moie ná wieki. Y nie dopuszczę wynieść nogi ludu Izráelskiemu/ z tey ziemie ktoram dał oycom ich: ále ták/ ieśli będą przystrzegáć y czynić te rzeczy ktorem im przykazał/ y wszytek zakon/ y Cerymonie/ y sądy/ ktorem przykazał im przez Moizeszá. 1 2 3 4 5 6 7 8

2.Reg.7.v.10 3.Reg.2.v.17. 2.Reg.7.v.10.

Mánásses tedy zwiodł syny Judskie/ y obywátele miástá Jeruzalem/ áby gorzey czynili niż wszytkie narody/ ktore był Pan wytráćił od obliczá synow Izráelskich. Y mowił Pan do niego/ y do ludu iego: á niechćieli ná to dbáć. Y dla tego przywiodł ná nie Hetmány woyská Krolá Asyriyskiego. Y poimáli Mánássesá/ á okowawszy go w łáncuchy y w pętá/ záwiedli do Bábilonu. 9 10 11

Mánásses poimány okowan.

Ktory będąc ták w vćisku/ modlił sie Pánu Bogu swemu/ y czynił pokutę słuszną przed Bogiem oycow swoich. Y przepraszał go á modlił sie bárzo pilnie: y wysłuchał modlitwę iego/ á przywiodł go záśię do Jeruzálem do krolestwá ieǵ. Tám poznał Mánásses/ iż Pan sam iest Bogiem. 12 13

Potym zbudował mur przed miástem Dáwidowym/ ná zachod słońcá Gihon w padole/ od weśćia do brony rybney w koło áż do Offel/ á podniosł bárzo wysoko: y postánowił Hetmány nád huffy/ po wszystkich miástách Judskich obronnych. Y wyrzućił bogi obce/ y ich obraz z domu Páńskieǵ. Oltarze takież ktorych był náczynił ná gorze domu Páńskiego/ y w Jeruzálem wymiotał wszytkie z miástá. Ale oltarz Páński odnowił/ y ofiárował ná nim ofiáry spokoyne/ y chwálebne. Przykazał też ludu Judskiemu/ áby służyli Pánu Bogu Izráelskiemu. Wszákoż iescze lud ofiárował po gorách Pánu Bogu swemu. A ostátek dźieiow Mánássesowych/ y prosbá iego do Páná Bogá swego: słowá też widzacych ktore mawiáli do niego/ w imie Páná Bogá Izráelskiego/ są spisane w kśięgach Krolow Izraelskich. Modlitwá też iego/ y wysłuchánie/ y wszytkie grzechy iego y wzgárdá: mieyscá też ná ktorych budował kośćioły bałwáńskie/ 14 15 16 17 18 19

Ná odnowionym oltarzu ofiáruią pánu.

bałwáńskie/ y gáie/ y obrázy/ przed tym niżli czynił pokutę/ nápisano w
20 mowách Hosai. Zásnął tedy Mánásses z oycy swemi/ y pogrzebli go w
domu iego. Y krolował miásto niego syn iego Amon.

§ Smierć Mánássesá Krolá.

21 We dwu y dwudźiestu lat był Amon/ gdy począł krolowáć: á krolo-
22 wał dwie lećie w Jeruzálem. A czynił złe przed oblicznośćią Páńską/ iá-
ko też czyniał Mánásses oćiec iego: á wszystkim bałwánom/ ktorych był
23 náczynił Mánásses/ ofiáry czynił/ y służył. A nie wstydźił sie oblicza Páń-
skiego/ iáko sie wstydał Mánásses oćiec iego: ále dáleko więcey grzeszył.
24 A gdy sie nań sprzyśięgli słudzy iego/ zábili go w domu iego. A inny lud/
25 pomordowawszy one ktorzy zábili Amoná/ postánowili sobie krolem po
nim Jozyaszá syná iego.

Amon zábit od sług swo-ich.

Kápit: 34.

§ Jozyas Krol cnotliwy/ bałwány kaźił do szczędu/ opráwował Kośćiołá Bożego/ náleźiono zakon Boży w kośćiele/ czytáli gi/ y vczynili vmowę z pánem Bogiem.

1 Ośm lat miał Jozyasz kiedy krolowáć począł: á
2 krolował rok y trzydźieśći w Jeruzálem. Y czynił ten co było
dobrego przed oblicznośćią Páńską/ y chodźił drogámi Dawi-
dá oycá swoiego: nie zstępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. A osmego roku
3 krolestwá swego/ będąc ieszcze dźiećięćiem/ począł szukáć Bogá oycá swego
Dawidá/ á dwánastego roku krolowánia swego/ wyczyśćił z ludu Jud-
skiego/ y z Jeruzálem wysokośći po gorách/ y lásy/ y obrázy lane y ryte.
4 A pokáźili przed nim ołtarze Báálim/ y obrázy ktore ná nich było postá-
wiono/ połamáli. Gáie też wyrąbáli/ ryte obrázy potłukli/ á proch ná
5 grobiech onych ktorzy im ofiárowáli/ rozsypowáli. Nád to y kośći kápła-
now ich popalił ná ołtarzech bałwáńskich/ y wychędożył źiemię Judską y
6 miásto Jeruzálem. Ale y w mieśćiech pokolenia Mánásse/ y Effráim/ y
7 Symeon/ áż do Nephtálim/ wszystkie bałwány poprzewrácał. A gdy iuż
pokáźił ołtarze/ y gáie/ y połamał do szczędu obrázy rzezáne/ á wszystkie Bo-
żnice poburzył po wszystkiey źiemi Izráelskiey: wroćił sie do Jeruzálem.

4.Reg:22.a.1.

Jozyás każe wyrębowáć gáie.

8 A ták osmnastego roku krolowánia swego/ wyczyśćiwszy źiemię/ y
kośćioł Páński/ posłał Sáffaná syná Eselie/ y Máázyaszá przełożonego
w mieśćie/ y Joha syná Joácháśowego Kánclerzá: áby opráwili domu
9 Páná Bogá swego. Ci przyszli do Helciaszá kápłaná wielkiego: á wzią-
wszy od niego pieniądze/ ktorych było nánieśiono do domu Páńskiego/ y
ktorych byli názbieráli Lewitowie/ y odźwierni z Mánásse/ z Effráim/ y
ze wszego ostátku ludu Izráelskiego/ tákież y wszystkiego pokolenia Judá
10 y Beniámin/ y tych ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/ oddáli ie onym w ręce/
ktorzy byli przystáwámi nád robotniki w domu Páńskim/ áby ci popra-
11 wili Kośćiołá/ á co kedy słábego/ áby odnowili. A ći potym rozdáli ie
Rzemieślnikom/ y Murárzom/ áby nákupili kámienia od gornikow/ y drze-
wá ná zápráwiánie popsowánego budowánia/ y ná wiązánie wirzchow/
12 ktore byli pokáźili Krolowie Judscy. Ktorzy wiernie wszystko spráwo-
wáli. A byli przystáwámi nád robotnikámi/ Johát y Abdyás z synow
Merary. Zácháryasz y Mosollam z synow Kááth/ ktorzy przypilowáli
robocie: wszyscy Lewitowie byli ktorzy vmieli gráć ná wszelákich orgá-
13 nech. A nád tymi ktorzy ku rozmáitym potrzebam brzemioná nośili/ byli
pisarze/ y mistrzowie z Lewitow/ y odźwierni.
14 A gdy bráli pieniądze ktorych było nánieśiono do Kośćiołá Páńskie-
go/ nálazł Helciasz kápłan księgi Zakonu Páńskiego/ wydáne przez Moi-
15 zeszá. Y rzecze do Sáffáná pisarzá: Nálazłem księgi zakonu Bożego w

Księgi zakonu náleźione w kośćiele.

domu Páńſkim / y podał mu ie. A on przynioſł kſięgi do krolá / y powie- 16
dział mu / mowiąc: Wßytko coś poruczył do rąk ſłużebnikom twoim / iuż
ſie wykonywa. Srebro ktore ieſt náleziono w domu páńſkim / zgromádźi- 17
liſmy á oddáli Przyſtáwom nád rzemieſlniki / rozmáitego rzemieſłá. Kte- 18
mu ießcże dał mi Helciaß kápłan te kſięgi: ná ktorych gdy przed krolem 19
czedł / á on vſłyßał słowá zakonu / rozdárł ná ſobie odzienie: y przykazał 20
Helciaßowi / y Ahikám ſynowi Sáffán / y Abdonowi / ſynowi Michá /
Sáffánowi też piſarzowi / y Aſae dworzáninowi krolewſkiemu / mo- 21
wiąc: Idźcie á modlcie ſie pánu zá mnie / y zá ten oſtátek ludu Izráelſkieg /
y Judſkieg / nád wßyſtkiemi mowámi kſiąg tych ktore náleziône ſą: ábo-
wiem wielka popędliwość gniewu Páńſkiego wylálá ſie ná nas / przeto
iż oycowie náßy nie przyſtrzegáli słow Páńſkich / áby czynili wßyſtkie
rzeczy opiſane w tych kſięgách.

§ Krol rozdárł odzienie / vſłyßawßy Zakon Boży.

Y ßedł Helcyaß ſpołu z onymi ktorzy posłáni byli od krolá do Oldy 22
prorokiniey / żony Sellowey ſyná Thekuath / ſyná Háſrá ktory ſtrzegał
ßat: á tá mießkálá w Jeruzálem ná wtorey: y mowili do niey słowá
ktoreſmy wyżßey wysłowili. A oná im odpowiedźiálá: To mowi Pan 23
Bog Izráelſki. Powiedzcie mężowi ktory was do mnie posłał: To mo- 24
wi Pan. Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieyſce / y ná obywátele iego:
y wßyſtkie przeklectwá / ktore ſą wypiſane w tych kſięgách / ktore czytano
przed krolem Judſkim. Bo mię opuścili / y ofiárowáli bogom cudzym / á- 25
by mię ku gniewu pobudźili we wßyſtkich vczynkách rąk ſwoich: dla te-
go rozpłynie ſie zápálczywość moiá ná to mieyſce / á niebędźie vgáßona.
A do krolá Judſkiego / ktory was posłał ná vproßenie Páná / ták mowcie: 26
Toć mowi Pan Bog Izráelſki: Iżeś słyßał słowá tych kſiąg / y zmiękczá- 27
ło ſerce twoie: á vkorzyłeś ſie przed oblicznością Páná / gdyś vſłyßał to
co rzeczono przeciwko mieyſcu temu / y obywátelom miáſtá Jeruzálem /
á wſtydźiłeś ſie oblicza mego / rozdárłeś odzienie ſwoie / y płákałeś prze-
demną: iam też ciebie wysłuchał / mowi Pan. Abowiem iuż cię wezmę 28
do oycow twoich / á wnioſą cię do grobu twego w pokoiu: áni oglądá-
ią oczy twoie wßego złego / kthore ia mam przywieść ná to mieyſce / y ná
obywátele iego.

§ Posełſtwo do Oldy prorokiniey y odpowiedź iey.

4. Reg. 23. ʀ 2

Powiedźieli tedy krolowi wßyſtko to co mowiłá. A on wezwawßy 29
wßyſtkie ſtárße Judſkie / y z Jeruzálem / wſtąpił do domu Páńſkiego / á z 30
nim poſpołu wßyſtek lud Judſki / y mießczánie Jerozolimſcy / Kápłani y
Lewitowie / y wßyſtek gmin od namnieyßego do nawiętßego. A tám
gdźie wßyſcy dobrze słyßeli w domu Páńſkim / czytał Krol wßyſtkie sło-
wá onych kſiąg. A ſtoiąc ná ſwym máieſtacie / vczynił vmowę przed Pá- 31
nem / że miał chodźić zá nim / y ſtrzedz Przykazánia / y Swiádectwá / y V-
ſpráwiedliwienia ieg zupełnym ſercem ſwoim / y że wßyſtkiey duße ſwo-
iey / á że miał wßyſtko pełnić co nápiſano było w kſięgách ktore czytał.
A ná to zawiązał też przyſięgą / wßyſtkie ktorzy mogli być náleźieni w Je- 32
ruzálem / y w Beniámin: y czynili obywátele Jerozolimſcy według vmo-
wy Páná Bogá oycow ſwoich. Wykorzenił tedy Jozyás wßyſtkie o- 33
brzydności ze wßech powiátow ſynow Izráelſkich: y kazał áby wßyſcy
ktorzy byli zoſtáli z ludu Izráelſkiego / ſłużyli Pánu Bogu ſwemu. Przez
wßyſtkie dni żywotá iego / nie odſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich.

§ Krol czyta przed ludem zakon Boży.

Kápit: 35.

§ Jozyás Przeſtępu świętą / á po nim Przaśnic z wielką hoynością obchodźi / potym chcąc ná krolá Egipſkie° wálczyć / rániony bárzo z wielkim wßech ſmutkiem / vmárł.

Spráwił

1 Spráwił tedy Jozyas w Jeruzálem Faze (to iest obchod Báránka) Pánu/ ktorego ofiárowáli czternastego dniá kśieżycá pirwszego. 2 Y postánowił kápłany w swych vrzedźiech: 3 y nápomniał ie áby posługowáli w domu Páńskim. Do Lewitow też/ná ktorych náuczenie wszystek Izráel poświecał sie Pánu/mowił: Postáwćie Arche w Swiatnicy kościelney/ ktora zbudował Sálomon syn Dawidow/ krol Izráelski: bo iuż nikáki iey wiecey nośić niebedźiećie. A ták teraz posługuyćie Pánu Bogu wászemu/y ludu iego Izráelskiemu: 4 á gotuyćie sie po domiech y rodźinách wászych według rozdźiałow káżdego/ iáko przykazał Dawid Krol Izráelski/ á opisał Sálomon syn iego. 5 A posługuyćie w Swiatnicy podług fámiliey y huffow Lewitskich/ 6 y poświećiwszy sie ofiáruyćie Báránká: brácia też ktemu sprawćie/ aby mogli vczynić podług słow ktore mowił Pan przez Moizeszá.

4.Reg.23.ỹ.21 3.Esdr.1.ỹ.1. Jozyás obchodźi Wielkanoc.

1.Par.23.&24 & 25.& 26.c.

7 Dał też nád to Jozyas wszystkiemu ludu/ktory tám był náleziony ná to świeto Faze/iágniąt y koźląt swych trzod/y innego bydłá trzydźieśći tysiecy/wołow też trzy tyśiace/to wszystko z krolewskiey máietnośći. 8 Kśiażetá też iego co z swey chuci obiecáli/ofiárowáli/ták ludu iáko kápłanom/ y Lewitom. Ale Helciás/y Zácháryás/y Jáhiel/przełożeni zwierzchni domu Páńskiego/dáli kápłanom ná obchod Faze/bydłá mnieyszego dwá tyśiacá y sześć set/ á wołow trzy stá. 9 A Choneniás/y Semeiás też/y Náthánáel brácia iego: tákież Hasabiás/ y Jehiel/ y Jozábád Kśiażetá Lewitskie/ dáli innym Lewitom ná obchod Fase/ pieć tyśiecy báránow/ á wołow pieć set.

10 Nágotowawszy tedy wszystkiego ku oney posłudze/ stánELi kápłani w swych vrzedźiech. Lewitowie też w swych huffiech/ podług roskazánia 11 krolewskiego. Y ofiárowáli Fase: y kropili kápłani krwią rekámi swemi. 12 A Lewitowie łupili bydło ná zápálne ofiáry. Y odłaczyli ie áby dáli po domiech y fámiliách wszystkich z osobná/ żeby ofiárowáli Pánu/iáko opisano iest w kśiegách Moizeszowych: z woły też tákież vczynili. 13 Y vpiekli báránká v ogniá/ ták iáko wypisano iest w zakonie: á spokoyne záś ofiáry wárzyli w kotlech/ w panwiách/ y gárncách: y kwápliwie rozdawáli 14 wszystkiemu ludu. A sobie y Kápłanom potym nágotowáli: bo sie byli Kápłani zábáwili około ofiar zapálnych y tłustośći/áż do nocy. Przetoż Lewitowie sobie/y kápłanom synom Aaronowym naposledz nágotowáli.

15 A śpiewacy záś synowie Asaffá/ stali w swym rzedźie podług roskazánia Dawidowego/ y Asaff/ y Hemán/ y Jdythun prorocy KROlá Dawidá. Odźwierni też przy káżdey bránie pilnowáli/ ták iż też y ná krok nie odstapili od posługi: przetoż też brácia ich Lewitowie gotowáli im pokármy. 16 A ták wszystká chwałá Páńska/porządnie sie skończyłá w on dźień: spráwiwszy Fase/ y zapálne ofiáry ofiárowawszy ná ołtarzu 17 Páńskim/podług roskazánia krolá Jozyaszá. Y obchodźili synowie Izráelscy ktorzy tám byli nálezieni/Fase w on czás/ y świeto vroczyste Przásnic przez siedm dni. 18 Nie było Fase rowne temu w źiemi Izráelskiey/ od dni Sámuelá proroká: ále áni żaden ze wszech krolow Izráelskich spráwił Fase/ iáko Jozyás Kápłanom/ Lewitom/ y wszystkiemu ludu Judskiemu/ y Izráelskiemu/ ktory był náleziony/ y mieszkáiącym w Jeruzálem. 19 Osmnastego roku krolestwá Jozyaszowego/ obchodzono to Fase.

20 A gdy odnowił Jozyas Kośćioł/ przyćiągnał Nechào krol Egiptski ná woyne/ do Charkamis wedle Euffráten: y wyćiągnał przećiwko iemu Joziás. Ale on posławszy do niego posły/rzekł: Co ty masz semną kro-

4.Re:23.ỹ.19. 3.Esd:1.ỹ.25.

Jozyás nie chcąc przestáć ná słowiech Nechao / z vst Bożych mowiąc / postrzelony vmárł.
Zach. 12. ✠ 11.

lu Judski? Nie iádę teraz ná ćie/ ále ná inszy dom dźiś walczę/ ná ktory 21
roskazał mi Pan iácháć śpiesznie : nie czyń tego przećiwko Bogu / ktory
z mną iest/ by ćie nie zábił. Niechćiał sie Jozyas wroćić/ ále zwiodł nań 22
woynę/ áni przestał ná słowiech Nechao ktore były z vst Bożych : ále ćią-
gnął / áby sie z nim potkał ná polu Mágeddo. A támże postrzelony od 23
strzelcow/rzekł służebnikom swoim : Wywiedźćie mie z bitwy bom bár-
zo zrániony. Ktorzy złożyli go ná inszy woz/ktory zá nim szedł po krolew- 24
sku/y przywieźli go do Jeruzálem/támże vmárł : y pochowan iest w gro-
bie oycow swoich/á wszystek lud Judski y Jerozolimski/plákáli go. A ná- 25
wiecey Jeremiasz : ktorego wszyscy śpiewacy y śpiewaczki / áż po dźiś
dźień nád Jozyaszem powtarzáią Lámentacye z nárzekániem/y weszło to
práwo w ludu Izráelskim : Oto masz opisano w lámentácyách. A inne 26
słowá Jozyaszá/y miłośierdźia iego/ktore czynił według zakonu Páńskie-
go/skutki też tákież iego pirwsze y poślednie/ wypisane są w kśięgách kro- 27
low Judskich y Izráelskich.

Kápit: 36.

¶ Joáchászá krolá złożył z krolestwá krol Egyptski/y wźiął go zsobą do Egyptu/á brá-
tá wsadźił Joáchimá/tego Krol Cháldeyski wźiął do Bábilonu y z sprzętem kośćiel-
nym/ná iego mieyscu Sedecyaszá posadźił złego /ktory chcąc sie wybić Asyriyczykom/
vczynił/ że kośćioł y miásto zápalono/sámego z ludem w niewolą wźięto do Bábi-
loniey/áż po tym zá dozwoleniem Krolá Cyrusá wypuszczony.

4. Reg. 23. ✠ 30.
3. Esd. 1. ✠ 34.

Joácház złożon z krolestwá.
Math. 1. ✠ 13.

POtym lud źiemie wźiąwszy Joácházá/syná Jo- 1
syaszowego/ postánowił go krolem ná mieyscu oycá ie° w Je-
ruzálem. We trzydźieśći lat y trzech był Joácház/ gdy począł 2
krolowáć : á krolował trzy kśiężyce w Jeruzálem. Bo go był złożył krol 3
Egyptski/ gdy wiáchał do Jeruzálem/ y vłożył ná źiemię dań sto cetna-
row śrebrá/á cetnar złotá. A vczynił zań Krolem Eliácymá brátá iego/ 4
nád Judą y Jeruzálem : przemieniwszy mu imię Eliácym w Joacym : á
sámego Joácházá wźiął zsobą/ y záwiodł do Egyptu.

Pięć y dwádźieśćiá lat miał Joácym/kiedy począł krolowáć/á krolo- 5
wał iedennaśćie lat w Jeruzálem : á czynił złe przed Pánem BOgiem
swoim. Przećiwko temu wyćiągnął Nábuchodonozor krol Chaldeyski: 6
y związawszy go łáncuchy/ wiodł do Bábilonu. Dokąd y naczynie Pań- 7
skie przeniosł/y postáwił ie w Kośćiele swoim. A ostátek słow Joácymá 8
y brzydliwośći iego ktore broił/y co w nim náleźiono/nápisane są w kśię-
gách krolow Judskich/ y Izráelskich. Krolował po nim Joáchin syn ie°.

W ośmi lat był Joáchin kiedy krolowáć począł/ á krolował w Jeru- 9
zálem trzy mieśiące y dźieśięć dni. A czynił złe rzeczy przed oblicznośćią
Páńską. A gdy dochodźił rok/ posłał Nábuchodonozor krol posły/ ći ią- 10
wszy go przywiedli do Bábilonu/zábrawszy zsobą záraz co nadroższe na-
czynie z domu Páńskiego. A krolem vczynił Sedechiaszá stryiá iego/nád
ludem Judskim/y Jeruzálem. Miał Sedechiasz ieden á dwádźieśćiá lat 11
gdy począł krolowáć/ á krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem. Czynił 12
y ten złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá swoiego/ áni sie wstydźił obli-
cza Jeremiaszá proroká/ktory mu mawiał z vst Páńskich. Od Krolá też 13
Nábuchodonosorá odstąpił/ktory go był záwiązał przysięgą przez Bogá:
y zátwardźił kárczyce swoie y serce/ áby sie nienáwroćił do Páná Bogá
Izráelskiego. Ale y wszystkie kśiążętá kápłáńskie/ y lud odstąpili od prá- 14
wdy zło-

4. Re. 24. ✠ 15.
Iere. 37. ✠ 2.

wdy złośliwie/ według wßech brzydliwośći pogáńskich: y splugáwili dom Páński/ktory był sobie poświećił w Jeruzálem.

15 Posyłał wiec do nich Pan Bog oycow ich posły swoie proroki/ ráno wstáiace/y ná káżdy dzień vpomináiace ie: przeto iż chćiał odpuśćić ludu 16 swemu/y kośćiołowi swoiemu. Ale oni vrągáli posłom Bożym/y zá máło sobie ważyli słowá iego/ á náigrawáli sie z prorokow: áż przyßedł 17 gniew Páński ná lud iego/ ktoremu nie było żadnego lekárstwá. Abowiem przywiodł ná nie Krolá Cháldeyskiego/y pozábijał młodźieńce ich mieczem w domie Swiatnice swey. Nie zlitował sie nád młodźieńcem/ áni nád pánna/áni nád stárcem/ a wiec áni nád zgrzybiáłym: ale wßystkie wydał w rece iego. 18 Y wßystko naczynie domu Páńskiego/ták wietße iáko mnieyße/y skárby Kośćielne/y Krolewskie/y Ksiażece/ przeniosł do 19 Bábilonu. Spalili nieprzyiaćiele dom Boży/y zburzyli mur Jerozolimski: wßystkie wieże popalili/ á co iedno było kosztownego/ wßystko rozwálili. 20 Jeśli kto miecza vßedł/ wiedźiono do Bábilonu/ był niewolni- 21 kiem krolewskim y synow iego/áż potym pánował Krol Perski. Aby sie spełniły słowá Páńskie przez vstá Jeremiaßá:á żeby świećiłá źiemiá Soboty swoie. Bo przez wßystek czas spustoßenia świećiłá Sobote/ áż sie wypełniło śiedmdźieśiat lat.

22 Potym pirwßego roku Cyrusá Krolá Perskiego/áby sie słowá Páńskie spełniły/ktore mowił przez vstá Jeremiaßowe/ wzbudźił Pan duchá Cyrusá Krolá Perskiego. Ktory kazał wołáć po wßystkim krolestwie 23 swym/ też y ná piśmie przez listy/ roskázuiac: To powiáda Cyrus Krol Perski. Wßystkie krolestwá źiemskie dał mi pan Bog niebieski:á tenże mi przykazał/ ábym mu zbudował dom w Jeruzálem/ktore iest w źiemi Judskiey: przeto kto z was iest we wßystkim ludu iego? Niechay bedźie Pan Bog iego z nim/ á niech tám idźie.

Stáránie Páńskie o ludu.

Jeruzálem y Kośćioł zburzon/ á lud do Bábilonu záwiedźion. Iere:25. ✠ 12. & 29. ✠ 11. 1.Esd:1. ✠ 1. & 6. ✠ 13. Danie:9. ✠ 2. 3.Esd:1. ✠ 57. & 2. ✠ 1. & 6. ✠ 24.

Koniec Ksiąg Paralipomenon.

Modlitwá Mánássessá Krolá Judskiego/ktora vczynił bedac w wieźieniu Bábilońskim.

Pánie Wßechmogacy Boże oycow náßych/ Abráhámá/ Izáaká/y Jakobá/y plemieniá ich spráwiedliwego ktorys stworzył niebo y źiemie/ze wßeláka ozdoba ich/ ktorys záwárł morze słowem roskazánia twego/ ktorys zámknał Przepáść/ y zápieczetowałes ia strászliwym y chwálebnym imieniem twoim: ktorego sie wßystkie rzeczy lekáia/ y drża od twarzy mocy twoiey: iż nieznośna iest wielmożność chwały twoiey/ y niewytrzymány gniew zágrożenia twego nád grzeszniki: ále niezmierne y niedośiegłe miłośierdźie obietnice twoiey: bowiem ty iesteś Pan nawyżßy nád wßystka źiemia/ nieskwápliwy/y wielce miłośierny/ y lituiacy nád złośćiámi ludzkimi. Ty tedy Pánie/z wielkiey dobroći swoiey/ obiecałes pokute y odpuszczenie grzechow/tym ktorzy przećiw tobie zgrzeßyli/y zá wielkośćia litośći twoich/ postánowiłes pokute grzesznikom ku zbáwieniu. A ták ty Pánie Boże spráwiedliwych/ nie położyłes pokuty spráwiedliwym/ Abráhámowi/ Izáákowi/y Jakobowi/tym ktorzyć nie grzeßyli: áles dał pokute dla mnie człowieká grze-

ká grzesznego: bomći zgrzeszył nád liczbę piasku morskiego: zámnożyły sie niepráwości moie Pánie/rozmnożyły sie niepráwości moie/ ták żem też niegodzien weyzrzeć ná wysokość niebá/prze wielkość niepráwości moich: skrzywiłem sie od wielkiego więzienia żelaznego/ że niemogę podnieść głowy moiey/áni iuż mogę oddycháć: bom wzbudził gniew twoy/á złem przed tobą vczynił/ nie czyniłem woley twoiey/ á roskazániam twego nie przystrzegał/ stáwiałem brzydliwości/á mnożyłem grzechy. A teraz klękam ná kolánu sercá swego/ żądáiąc od ciebie dobroci. Zgrzeszyłem Pánie / zgrzeszył/ á vznawam niepráwości moie. A ták żądam vsilnie prosząc ciebie / odpuśćże mi Pánie / odpuśćże mi: á nie zátracay mie społu z niepráwościámi moiemi/ áni wiecznie sie gniewáiąc/ nie záchowywáy ná mie złych rzeczy/ á nie zdaway mie áni potępiay ná niższe mieyscá w ziemi. Abowiem ty iesteś Bog/ Bog pokutuiących: á we mnie okażesz wszeláką dobroć twoię/że mie niedostoynego zbáwisz/podług wielkiego miłosierdzia swego/ á będę cie záwżdy chwalił/wszystkich dni żywotá mego: bo ciebie chwali wszystká moc niebieska/ á tobie iest cześć á chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

Poczynáią sie pierwsze Kśięgi Ezdrássowe.

¶ Pierwsze Kśięgi Ezdrássowe są o wyśćiu ludu Izráelskiego z niewoley Bábilońskiey: y o vczeniu zakonu Bożego od Ezdrássá Káznodziei. Máią Kápit: 10.

Kápit: I.

¶ Cyrus Krol wzruszony duchem Bożym/wypuśćił lud Judski z niewoley/ áby budowáli Kośćioł Pánu Bogu w Jeruzálem/wroćiwszy im naczynie ktore był zábrał z Kośćiołá Sálomonowego.

Infra: 6. ℣ 3. Iere: 25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Danie: 9. ℣ 2. 2. Par: 36. ℣ 22. 3. Esd: 2. ℣ 1. & 6. ℣ 24.

1 ROku pierwszego Cyrusá królá Perskiego/ áby sie spełniło słowo Páńskie z vst Jeremiaszá / wzbudził Pan duchá Cyrussá Królá Perskiego: y puśćił ten głos po wszystkim Królestwie swym/ też y ná piśmie mowiąc: Ták mowi Cyrus Krol Perski: 2 Wszysthkie Królestwá ziemskie dał mi Pan BOg niebieski/ y onże mi przykázał żebym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore iest w Judstwie. 3 Kto iest miedzy wámi ze wszego ludu iego? Niechay będźie z nim Pan Bog iego. Niech idźie do Jeruzálem ktore iest w Żydowstwie/á buduie dom Bogu Izráelskiemu. On iest Bog / ktory iest w Jeruzálem. 4 A wszyscy ktorzy zostáią po wszech mieyscách gdźiekolwiek mieszkáią/niech go zákłádáią ná pomoc mężowie z mieyscá swego/srebrem/ złotem/ máietnośćią/y bydłem/procz tego co dobrowolnie ofiáruią do Kośćiołá Bożego/ktory iest w Jeruzálem.

Iudith 1. ℣ 57. & 5. ℣ 23.

Z nátchnieniá Bożego lud Judski wolno puszczon ku budowániu kośćiołá Bożego.

5 Y powstáli Kśiążetá oycow z pokolenia Judá/y Beniámin/y Kápłáni/ y Lewitowie/ y káżdy ktorego Bog wzbudził duchá / áby szedł budowáć Kośćiołá Páńskiego ktory był w Jeruzálem. 6 A wszyscy okoliczni ludźie/zákłádáli ręce ich naczyniem srebrnym/złotem/máietnośćią/ dobytkámi/

kámi/ y sprzęty domowemi/ procz tych rzeczy ktore z dobrey woley ofiárowáli. 7 A Krol też Cyrus wydał naczynie Kośćiołá Páńskiego/ ktore był zábrał Nábuchodonozor z Jeruzálem/ y włożył do kośćiołá Bogá swego. 8 A wyniosł ie Cyrus krol Perski przez rekę Mitrydátá syná Gázábárá/ y odliczył ie Sásabasorowi Kśiążęćiu Judskiemu. 9 A ten iest spisek naczynia tego: 10 Czász złotych trzydźieśći/ Czász srebrnych tysiąc/ Nożow dwádźieśćiá y dźiewięć/ Kubkow złotych trzydźieśći/ á inych Kubkow srebrnych czterzy stá y dźieśięć: naczynia inszego tysiąc. 11 Wszystkiego naczynia złotego y srebrnego/ pięć tyśięcy y czterzy stá. To wszystko zábrał Sásabasar/ z tymi ktorzy szli z záprowádzenia á z więźienia Bábilońskiego do Jeruzálem.

Kápit: 2.

¶ Liczbá synow Judskich/ ktorzy wyszli z niewoley máiąc wodzą Zorobábelá do Jeruzálem/ y dárow ná nowe budowánie Kośćiołá Bożego/ zdánych.

1 A Ci są synowie Powiátu/ ktorzy wyszli z więźienia do ktorego ie był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábiloński/ do Bábiloniey: y wroćili śie do Jeruzálem/ y do źiemie Judskiey/ ieden káżdy do miástá swego. 2 Ktorzy przyszli z Zorobabelem/ Jesua/ Nehemia/ Sáráia/ Ráheláia/ Márdocháj/ Belsan/ Messfar/ Beguai/ Rehum/ Bááná. 3 Liczbá mężow ludu Izráelskiego.

2. Esd: 7. ℣ 6.

3. Esd: 5. ℣ 1. & 7.

4 ¶ Synow Farez: dwá tyśiące sto śiedmdźieśiąt y dwá. 5 ¶ Synow Arethowych: śiedm set śiedmdźieśiąt y pięć 6 ¶ Synow Gersaffacowych/ trzy stá śiedmdźieśiąt y pięć. 7 ¶ Synow Sáffácya/ trzy stá śiedmdźieśiąt y dwá. 8 Synow Area/ śiedm set śiedmdźieśiąt y pięć. 9 ¶ Synow Fáhat Moáb/ synow Jozue/ y Joábowych/ dwá tyśiącá ośm set y dwánaśćie. 10 ¶ Synow Elám/ tysiąc dwie śćie piećdźieśiąt y czterzey. 11 ¶ Synow Zethua/ dźiewięć set/ czterdźieśći y pięć. 12 Synow Záchái/ śiedm set y sześćdźieśiąt. 13 ¶ Synow Báni/ sześć set czterdźieśći y dwá. 14 ¶ Synow Bebái/ sześć set dwádźieśćiá y trzy. 15 ¶ Synow Azgád/ tysiąc dwie śćie dwádźieśćiá y dwá. 16 ¶ Synow Adonikám/ sześć set sześćdźieśiąt y sześć. 17 ¶ Synow Beguai/ dwá tyśiące piećdźieśiąt y sześć. 18 ¶ Synow Adin/ czterzy stá piećdźieśiąt y czterzey. 19 ¶ Synow Ater/ ktorzy byli z Ezechyaszá/ dźiewiećdźieśiąt y ośm. 20 ¶ Synow Besai/ trzy stá dwádźieśćiá y trzey. 21 Synow Jorá/ sto y dwánaśćie. 22 ¶ Synow Hásum/ dwie śćie dwádźieśćiá y trzey. 23 ¶ Synow Gebbár/ dźiewiećdźieśiąt y pięć. 24 ¶ Synow Bethlehem/ sto dwádźieśćiá y trzey. 25 ¶ Mężow Netuffa/ piećdźieśiąt y sześć. 26 ¶ Mężow Anáthoth/ sto dwádźieśćiá y ośm. 27 ¶ Synow Azmaweth/ czterdźieśći y dwá. 28 ¶ Synow Káryátiárym/ Cephirá/ y Beroth/ śiedm set czterdźieśći y trzey. 29 ¶ Synow Rámá y Gábáá/ sześć set dwádźieśćiá y ieden. 30 ¶ Mężow Máchmás/ sto dwádźieśćiá y dwá. 31 ¶ Mężow Bethel y Hai/ dwie śćie dwádźieśćiá y trzey. 32 ¶ Synow Nebo/ piećdźieśiąt y dwá. 33 ¶ Synow Megbis/ sto piećdźieśiąt y sześć. 34 ¶ Synow Elámá drugiego/ tysiąc dwie śćie piećdźieśiąt y czterzey/ 35 synow Hárym trzy stá y dwádźieśćiá. 36 ¶ Synow Lodhádyd/ y Ono/ śiedm set dwádźieśćiá y pięć. 37 ¶ Synow Jerycho/ trzy stá czterdźieśći y pięć. 38 ¶ Synow Senáá/ trzy tyśiące sześć set y trzydźieśći. 39 Kápłani: Synow Jádáia w domu Jezue/ dźiewięć set śiedmdźieśiąt y trzey. ¶ Synow Emmer/ tysiąc piećdźieśiąt y dwá. ¶ Synow Feshur/ tysiąc dwie śćie czterdźieśći y śiedm. ¶ Synow Hárym/ tysiąc y śiedmnaśćie.

Porządek synow Judskich wracáiących śie z Bábilonu.

náśćie. ¶ Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel/ synow Odowie/ 40 siedmdziesiąt y czterzey. ¶ Spiewacy: Synow Asaff/sto dwádzieśćiá 41 y osm. ¶ Synowie Odźwiernych Synow Sellum. ¶ Synow Ater/ 42 synow Telmon/synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: wszech w obec sto trzydzieśći y dziewieć.

¶ Náthyneyczykow: synow Syha/ synow Hasuffa/ synow Tábbá ot. 43 ¶ Synow Ceros/ synow Syaa/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ 44 synow Hágábá/synow Akkub/synow Hágáb/synow Semlái/synow Há 45 nán. ¶ Synow Gáddel/synow Gáher/synow Rááia. ¶ Synow Rá- 46 syn/synow Nekodá/synow Gázám. ¶ Synow Azá/synow Fasea/synow 47 Besee. ¶ Synow Asená/synow Munim/synow Neffusym. ¶ Synow 48 Bákbuk/ synow Akuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Besluth/ synow 49 Máhidá/ synow Hársa. ¶ Synow Berkos/ synow Sysará/ synow 50 Themá. ¶ Synow Násya/synow Hátyffá. ¶ Synow sług Sálomo- 51 nowych/synow Sotái: synow Soffereth/ synow Fárudá. ¶ Synow 52 Jálá/synow Derkom/synow Geddel. ¶ Synow Sáffácya/synow Há- 53 tyl/synow Fochereth/ ktorzy byli z Asebáim/ synow Amin. ¶ Wszystkich 54 Náthyneyczykow/y synow sług Sálomonowych / trzy stá dziewiećdzie- 55 siąt y dwá. 56

A ći ktorzy wstąpili z Thelmelá/Thelhárssá/ Cherub/y Addon/ y E- 57 mer: y niemogli vkázáć domu oycow swoich/y plemienia swego/ieśli by- 58 li z pokolenia Izráelskiego. ¶ Synowie Dáláiá / synowie Thobia/ sy- 59 nowie Nekodá/ sześć set piećdziesiąt y dwá. ¶ A z synow Kápłáńskich: 60 synowie Hobia/synowie Akkos synowie Berzellai/ ktory poiął żone z co- 61 rek Berzellái Gáláádczyká/y przezwano go od nich. ¶ Ci szukáli opisá- 62 nia rodu swego/á iż nie nálezli/ wyrzuceni są z kápłáństwá. ¶ Y przyká- 63 zał im Athersathá by nie iadáli z Swiątnice świetych: ażby nástał ká- płan iáki vczony y doskonáły. ¶ Wszego mnostwá było iáko ieden czło- 64 wiek/dwá y czterdzieśći tysiecy/ trzy stá y sześćdziesiąt. ¶ Procz sług ich 65 y służebnic/ktorych było siedm tysiecy/trzy stá trzydzieśći y siedm. A mie- dzy nimi śpiewakow y śpiewaczek dwie śćie. ¶ Koni swych mieli/ 66 siedm set/trzydzieśći y sześć. Mułow dwie śćie/czterdzieśći y pieć. Wiel- 67 błądow czterzy stá / trzydzieśći y pieć. Osłow sześć tysiecy / siedm set y dwádzieśćiá.

Dobrowolna ofiárá ná budowánie domu Bożego.

A gdy wchodzili z Xiążąt oycow ná mieysce Kośćiołá Páńskiego/ 68 ktory był w Jeruzálem: dobrowolnie ofiárowáli ná dom Boży/ áby był budowan ná swym mieyscu: według możnośći swoiey zdáli nakład ná 69 budowánie. Złotá skoycy czterdzieśći tysiecy y tysiąc/Srebrá grzywien piec tysiecy: á odzienia kápłáńskiego sto. Mieszkáli tedy Káplani y Le- 70 witowie/y lud/ y śpiewacy/ y odźwierni / y Náthyneyczykowie w mie- śćiech swoich/y wszystek Izráelski lud w mieśćiech swoich.

Kápit: 3.

¶ Zszedszy sie lud do Jeruzálem/zbudowáli Pánu Ołtarz/ y ofiárowáli mu ná nim/ Kuczek świeto obchodzą/ iedni sie raduią drudzy płaczą.

3.Esd: 5.℣.47

Vż był nástał mieśiąc śiodmy/ á mieszkáli syno- 1 wie Izráelscy w mieśćiech swoich. Y zszedł sie lud wszystek iá- ko ieden mąż do Jeruzálem. Tedy powstał Jozue syn Josedek/ 2 y brácia iego kápłani/y Zorobábel syn Sáláthyelá/ y brácia iego: y zbu- dowáli ołtarz Bogá Izráelskiego / żeby ná nim ofiárowáli zapálne ofiá-

ry/ iáko

3 ry/ iáko opiſano ieſt w zakonie Moizeſzá męzá Bożego. A poſtáwili oni ołtarz Boży ná podſtáwkách iego/ gdyż wſzyſtek lud okoliczny od tego ie odſtráſzał: y ofiárowáli ná nim ofiáre zapálną Pánu/ ráno y wieczor.
4 Y vczynili Swięto Kuczek/ iáko nápiſano ieſt: y zapálną offiáre ofiárowáli ná káżdy dźień/ porząd według przykazánia/ ſpráwę dniá w ſwoy
5 dźień: á potym ofiáre zapálną vſtáwiczną ták ná nowie kśiężycá/ iáko po wſzyſtkie vroczyſte świętá Páńſkie ktore były poświęcone/ y ná wſzyſtkie
6 świętá w ktore dobrowolnie ofiárowano dar Pánu. Od pierwſzego dniá kśiężycá śiodmego poczęli ofiárowáć zapálną ofiáre Pánu: ále kośćioł Boży ieſzcze niebył záłożony.
7 Y dáli pieniądze tym co kámień łamáli/ y murárzom: pokarm tákież y napoy/ y oley Sydończykom/ y Tyryczykom/ áby znośili drzewo Cedrowe z Libanu do morzá Joppen/ iáko im był roſkazał Cyrus Krol Perſki.

8 A roku wtorego przyśćia ich do Kośćiołá Bożego do Jeruzálem/ kśiężycá wtorego/ poczęli Zorobabel ſyn Sálatyelow/ y Jozue ſyn Joſedekow/ y ini brácia ich kápłani y Lewitowie/ y wſzyſcy ktorzy byli przyſzli z ięćtwá do Jeruzálem: y poſtánowili Lewity ode dwudźieſtu lat y wyżſzey/ áby pilnie poſpieſzáli robotą około Kośćiołá Páńſkiego.
9 Stáneli tedy Jozue y ſynowie iego/ y brácia iego/ Cedmiel y ſynowie iego/ y ſynowie Judá/ iáko ieden mąż: áby przytyſkowáli tym ktorzy robili Kośćioł Boży: ſynowie Henádáb/ y ſynowie ich/ y brácia ich Lewitowie.

Jozue zbudowawſzy ołtarz podſtáwia go.

10 A gdy záłożyli murárze Kośćioł Páńſki/ ſtáneli Kápłani w vbierze ſwoim z trąbámi: á Lewitowie ſynowie Aſaff z cymbały/ áby chwalili Bogá według zrządzenia Dawidá Krolá Izráelſkiego.
11 Y śpiewáli społu pieśni/ y wyznawánie Pánu Bogu: Iż dobry/ iż ná wieki miłośierdźie iego nád Izráelem. Wſzyſtek też lud krzyczał wielkim hukiem chwaląc
12 Páná/ z tego iż był záłożon kośćioł Páńſki. A wiele ich z kápłanow/ y Lewitow/ y z kśiążąt oycow/ y ſtárſzy ktorzy widźieli Kośćioł pierwſzy gdy był záłożony/ á ten też Kośćioł po wtore záłożony/ płákáli głoſem wiel-
13 kim: á mnodzy też krzycząc/ z weſela podnośili głos. A niemogł żaden rozeznáć głoſu tych ktorzy krzyczeli z weſela/ á ktorzy płákáli: ábowiem lud ſpołecznie krzyczał hukiem wielkim/ ták iż głos dáleko było ſłyſzeć.

Wychwálánie Páná ná rozmáitey Muzyce.

Kápit: 4.

¶ Stálá śie przekazká budowánia domu Bożego/ iż nieprzyiaćiele gniewni/ o to że ich ku ſpołecznemu budowániu nie przypuſzczono/ piſali do Krolá/ áby im budowáć nie dopuſzczał/ y ſtáło ták áż do wtorego roku Krolá Dáriuſzá.

1 Słyſzawſzy nieprzyaćiele Judſcy y Beniámin/ iż ći ktorzy z ięćtwá wyſzli/ budowáli Kośćioł Pánu Bogu Izráelſkiemu: tedy przyſzedſzy do Zorobabelá/ y do Kśiążąt
2 oycow/ rzekli im: Niech z wámi buduiemy/ bo my ták iáko y wy ſzukamy Bogá wáſzego: Otoſmy ofiárowáli offiáry ode dni Aſorháddán krolá
3 Aſſyrſkiego/ ktory nas tu záwiodł. Y rzekł im Zorobabel/ y Joſue/ y inni Kśiążętá oycow Izráelſkich. Nie może być żebyſmy mieli my społu z wámi budowáć dom Bogu náſzemu/ ále my ſámi będźiemy budowáć Pánu Bogu náſzemu/ ták iáko nam roſkazał Cyrus krol Perſki.

3. Eſd: 5. c. 60.

4 Y ſtáło śie że lud oney źiemie/ przekazał robotę ludu Judſkiemu/ y prze-
5 kazał mu budowánie. Y znáymowáli przećiwko im porádniki/ áby pſowáli rádę ich/ po wſzyſtkie dni Cyruſá krolá Perſkiego/ áż do krolowánia
6 Dáryuſzá krolá Perſkiego. A gdy krolował Aſwerus (á ten ieſt Artáxerxes)

Przekázá budowánia domu Bożego.

3.Esd: 2.v.17. xerxes) ná początku krolestwá iego/nápisáli żáłobę przeciwko tym ktorzy mieszkáli w ziemi Judskiey/y w Jeruzálem. A zá dni Artáxerxa / nápisał Beselám/Mitridates/ y Tábeel/ y inni ktorzy byli w rádźie ich/ do Artáxerxa krolá Perskiego. A list oney żáłoby pisan był literámi Syriyskiemi/ y czytano gi iezykiem Syriyskim. Rehum Beeltheem/ y Samsai pisarz pisáli ieden list z Jeruzálem Artaxerxowi krolowi/tym kształtem. Rehum Beelteem/y Samsai pisarz/y inni rádni ich Dyneyczycy/Affársatheyczycy/Terffaleyczycy/Affarseyczycy/ Archeyczycy/ Bábilończycy/ Susánácheyczycy/Dehaweyczycy/ y Elámitowie / y inni z narodow ktore przywiodł Asenáffár wielki y sławny: á kazał im mieszkáć w mieśćiech Sámáriyskich/y w innych powieciech zá rzeką w pokoiu: (á ten iest przepis listu ktory posłáli do niego) Artáxerxowi krolowi/ sludzy twoi meżowie ktorzy są zá rzeką/pozdrowienie wskázuią. Wiedz o tym Krolu/że ći żydowie ktorzy wyszli od ćiebie sam do nas/ przyszli do Jeruzálem do miástá odpornego y nagorszego/ktore buduią wywodząc mury iego/y śćiány skłádáiąc. Przetoż wiádomo to bądź teraz krolowi / iż ieśli sie to miásto záś dobuduie/á mury iego będą opráwione/áni dáni/ áni cłá/áni podatkow rocznych nie dádzą/ á tá szkodá wyćiągnie sie áż do krolow. A ták my pámietáiąc ná sol ktorąśmy ná páłacu krolewskim iedli / á iż pátrzyć ná krolewskie szkody zá rzecz niesłuszną mamy: przeto posłáliśmy y oznaymili krolowi/ábyś poszukał w Kronikách oycow twoich / á naydźiesz to w nich y dowiesz sie iż to miásto/ iest miásto odporne/ á szkodliwe Krolom y Powiátom/ á że z stárádawná záwżdy w nim woyny wznikáły/ y przetoż to miásto zburzone iest. Oznáymuiemy to krolowi/że iáko skoro to miásto będźie dobudowáne/á mury iego będą popráwione/dźierżáwy zá rzeką mieć nie będźiesz.

Lišt do Artáxerxa od rády iego.

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

Odpis krolá Artaxerxa Krolá Perskiego.

17 Odpisał krol záśie temi słowy/ do Rehumbeelteem y Sámsai pisarzá/ y do innych ktorzy byli w rádźie ich/ ktorzy mieszkáli w Sámáriey/ y do inszych zá rzeką/ wskázuiąc pozdrowienie y pokoy. 18 Skárgá ktorąśćie posłáli do nas/iáwnie czytána iest przedemną. 19 Y roskazałem pátrzyć/szukano y náleźiono/że to tám miásto z stárádawná krolom sie przećiwi/ á rozruchy y trwogi y walki z niego wychodzą. 20 Bo y bywáli krolowie bárzo mocni w Jeruzálem / ktorzy też opánowáli byli wszystkie kráiny ktore są zá rzeką: Dań / cło / y popłátki bieráli. 21 A ták teraz słuchayćie wyroku/ brońcie tám tym meżom áby nie budowáli tego miástá/ áż ieślibym kiedy roskazał. 22 Báczćie ábyśćie tego niedbále nieczynili / áby przeto z lekká nie rosło złe przećiw krolom. 23 Czytano tedy wzor listu Artá xerxa krolá przed RehumBeelteem y Sámsai pisarzem/ y przed rádą ich/y szli co wskok do Jeruzálem do żydow/á zákazáli im w rámieniu y mocą. 24 Tákże zádźierżáná iest robotá domu Bożego w Jeruzálem/y nie budowano go áż wtorego roku krolowánia Dáryuszá Krolá Perskiego.

Kápit: 5.

¶ Zá vpominániem Aggei y Zácháryaszá prorokow/ieli sie záś budowáć Kośćiołá Bożego/acz tego bronili okoliczni Kśiążetá Sámáriyskie/postánowieni od Krolá Asyriyskiego / y pisano o tym do Dáryuszá Krolá.

3. Esd:5. v. 1.

1 A Prorokowáli Aggeus prorok/ y Zácháryasz syn Addo/prorokuiąc Zydom ktorzy byli w Judstwie y Jeruzálem/ w imie BOgá Izráelskiego. 2 Tedy powstáli Zorobabel syn Salathielow/ y Jozue syn Jozedekow: y poczeli budowáć kośćioł Boży w Jeruzálem/ y z nimi prorocy Boży pomagáiąc im.

Tegoż

3 Tegoż czásu przyßedł do nich Thátánái ktory był kśiążęćiem zá rzeką/ y Stárbuzánái/y Rádni ich: y ieli im ták mowić: Kto wam ná to rá-
4 dźił/ ábyśćie dom ten budowáli/ y mury iego opráwiáli? Ná cośmy im odpowiedźieli/ ktore były imioná ludźi tych ktorzy byli przyczyńcámi o-
5 nego budowánia. Ale oko Bogá ich było nád stárcy Zydowskiemi/y nie mogli im zábronić. Y zdáło sie im áby tá rzecz odłożoná byłá do krolá Dáryußá/á ták áby dosyć vczynili oney żáłobie.

6 Przepis listu ktory posłał Thátánái kśiąże źiemice zarzeczney/ y Stárbuzánái/y rádni iego Arffásacheyczykowie ktorzy byli zá rzeką/do Dáry-
7 ußá krolá: rzecz ktorą mu byli posłáli/ temi słowy byłá nápisana.
8 Dáryußowi krolowi pokoy wßeláki. Bądź to wiádomo krolowi/ żeśmy byli ßli do Zydowskiey Prowincyey/do domu Bogá wielkiego/ ktory buduią z kámienia niećiosanego/y drzewá zákłádáią po śćiánách/á bu-
9 duią ten dom z pilnośćią/ y práwie rośćie robotá w ręku ich. Pytáliśmy tedy stárcow onych / ták do nich mowiąc: Kto wam dał moc ábyśćie
10 dom ten budowáli/á te mury ábyśćie popráwiáli? Ale y ná imioná tych/ ktorzy tego powodem byli/ pytáliśmy sie/ ábyśmyć ie wypisáli/ y wypisá-
11 lichmy imioná tych mężow/ ktorzy są kśiążętá miedzy nimi. Y odpowiedźieli nam temi słowy: My iesteśmy słudzy Bogá niebá y źiemie/á buduiemy kośćioł ktory był zbudowány przed tym wiele lat: á ktory był krol
12 wielki Izráelski zbudował y wywiodł. Ale gdy oycowie náßy przywiedli ku gniewu Páná Bogá niebieskiegó/podał ie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego Cháldeyczyká. Dom też ten skáźił/ á lud iego zá-
13 wiodł do Bábilonu. A pierwßego roku Cyrusá krolá Bábilońskiego/
14 Cyrus krol dał wyrok áby dom Boży budowano. Bo y naczynie kośćiołá Bożego złote y srebrne/ ktore był Nábuchodonozor zábrał z Kośćiołá tego w Jeruzálem/y zániosł ie do kośćiołá Bábilońskiego. Wydał Cyrus krol Perski z kośćiołá Bábilońskiego/ y dał ie Sásabasarowi imie-
15 niem/ktorego też y kśiążęćiem vczynił/ y rzekł do niego: To naczynie pobierz/ á idź/ y połoź ie w kośćiele ktory iest w Jeruzálem/ á dom BOży
16 niech záśie będźie budowan ná mieyscu swoim. Ná onże tedy czás Sásabasar przyßedł: y záłożył fundámenty Kośćiołá Bożegó w Jeruzálem/ á od onego czásu áż do tąd buduie sie ten kośćioł/áni ießcze dokonan iest.
17 A ták teraz ieśli sie to zda krolowi rzecz dobra być/áby poßukano w Kronikách krolow Bábilońskich/ ieśliż Krol Cyrus roskazał budowáć kośćioł Boży w Jeruzálem/ á wolą krolewską w tey rzeczy niechay poßle do nas.

¶ Tátánái kśiąże Dáryußowi listem oznaymia o budowániu domu Bożego.

Kápit: 6.

¶ Dáryus krol Perski dekret krolá Cyrusá przodká swego o budowániu Kośćiołá Bożego w cale záchowywa/y ku skutku przywieść każe/y dokonano kośćiołá Bożego/ßostego roku krolowánia Dáryußá/z rádośćią y z wielkimi ofiárámi.

1 GEdy Dáryuß krol roskazał: y ßukano po librá-
2 ryách/ktore były złożone w Bábiloniey/ y náleźiono kśiegi iedne w Egbátánis/ktory zamek iest w Medeńskim Powiećie/ w
3 ktorych táki zapis było vczyniono. Pierwßego roku krolá Cyrusá. Cyrus krol wyrok dał/ áby dom Boży budowano/ ktory iest w Jeruzálem/ ná mieyscu gdźieby ofiárowáli ofiáry/á żeby tákie grunty záłożyli/ ktoreby mogły znieść śćiány náwyß ná ßeśćdźieśiat / á ßerokość też ná ßeść-
4 dźieśiat łokći/trzy rzędy z kámieni niećiosanych/ też tákież trzy rzędy z drzewá nowego. A nákłády z domu krolewskiego będą dáne. Ale y naczynie

3.Esd:6.℣23.
Supra 1.℣1.
2.Par:36.℣22
Iere:25.℣12.
& 29.℣10.
3.Esd:1.℣57.
& 2.℣1.& 6.
℣24.
Dani:9.℣2.

5 Kośćiołá Bożego złote y śrebrne/ ktore był Nábuchodonozor wyniosł z Kośćiołá Jerozolimskiego/ á przyniosł do Bábilonu / niechay będą przywrocone/ y odnieśione do Kośćiołá Jerozolimskiego ná mieysce swoie/ ktorez y położone są w kośćiele Bożym.

6 A ták teraz ze Tháthánái Kśiąże kráiny ktora iest zá rzeką/ Stárbuzánái/ y rádni wászy Affársácheyczykowie/ ktorzy iesteśćie zá rzeką/ odstępćie od nich opodal/ á daycie im pokoy/ 7 niech buduie on kośćioł Boży kśiąże Zydowskie/ y stárszy ich/ á ten dom Boży niech buduią ná swym mieyscu. 8 Ale y iam roskazał coby mieli czynić Stárszy Zydowscy/ áby był budowan dom Boży/ á żeby z skrzynie krolewskiey/ to iest/ z popłátkow ktore bywáią dáwáne z tey ziemice co zá rzeką/ spilnośćią nákłády dáwano tym mężom/ áby sie nie przerywáłá robotá. 9 Będźieli tego potrzebá/ ćielce/ báránki/ y koźletá/ ná zápálną ofiárę Bogu niebieskiemu/ zboże/ sol/ wino/ y oley/ według porządku kápłanow ktorzy są w Jeruzalem / niechay im będą dáne ná káżdy dźień: áby sie ná iáki niedostátek nieskárżyli. 10 Niechże ofiáruią ofiáry Bogu niebieskiemu/ á niech proszą Bogá zá zdrowie krolewskie / y synow iego.

Dárvus áby z popłátkow iego był dom Boży budowan/ roskázuie.

11 A ták iam ten wyrok wydał: áby káżdy człowiek ktoryby odmienił to roskazánie moie / ma być wyięto drzewo z domu iego / á wzgore postáwiono / á on ná nim niechay będźie przybit: á dom iego niechay będźie wźięt ná Rzeczpospolitą. 12 A Bog ktory vczynił áby w tym kośćiele mieszkáło imie iego/ niech rosproszy wszystkie krolestwá/ y lud ktoryby śćiągnął rękę swoie/ áby bronił y káźił dom Boży ten ktory iest w Jeruzálem. Ja Dáryus postánowiłem ten wyrok/ ktory chcę áby sie z pilnośćią spełnił. 13 Tedy Thátánai kśiąże kráiny zá rzeką/ y Stárbuzánái/ y rádni iego/ ták iáko był roskazał krol Dáryus/ z pilnośćią pełnili. 14 A stárszy Zydowscy budowáli/ y powodźiło sie im według proroctwá Aggeuszá proroká/ y Zácháryaszá syná Addo: á budowáli y wywiedli zá roskazániem Bogá Jzráelskiego: y zá roskazániem Cyrusá y Dáryuszá/ y Arthá xersá krolow Perskich: 15 y dokonáli domu tego Bożego/ áż do dniá trzećiego kśiężycá Wrześniá/ ktory iest rok szosty krolowánia Dáryuszá krolá.

3. Esd: 7. ℣ 1.

16 Y vczynili synowie Jzráelscy/ Kápłani/ y Lewitowie/ y inni ktorzy z ieńctwá przyszli poświącánie domu Bożego w rádośći. 17 A ofiárowáli w poświącánie domu Bożego / ćielcow sto / báránow dwie śćie / iágniąt czterzy stá/ kozłow zá grzech wszystkiego ludu Jzráelskiego dwánaśćie/ według liczby pokoleń Jzráelskich. 18 Y postáwili Kápłany w rzędźiech swoich/ y Lewity w przemiánach swoich/ nád służbą Bożą w Jeruzálem/ iáko opisano iest w kśięgách Moizeszowych. 19 Vczynili też synowie Jzráelscy/ ktorzy wywiedźieni z niewoley Wielkanoc/ czternastego dniá mieśiącá pierwszego. 20 Bo byli oczyśćieni Kápłani y Lewitowie iáko ieden: wszyscy byli czyśći ku ofiárowániu Báránká Wielkonocnego/ wszystkim tym ktorzy wyszli z niewoley/ y bráćiey swoiey kápłanom y sobie. 21 Y iedli synowie Jzráelscy ktorzy sie byli wroćili z záprowádzenia/ y wszyscy ktorzy sie byli odłączyli od splugáwienia narodow ziemie/ ku Zydom chcąc szukáć Páná Bogá Jzráelskiego. 22 Vczynili też świeto Prásnic przez siedm dni z weselim/ bo ie był vweselił Pan gdy obroćił serce krolá Assur ku nim áby im pomagał budowánia domu Páná Bogá Jzráelskiego.

Poświącánie domu Bożego.

Num: 3. ℣ 6. & 8. ℣ 9.

Wielkánoc Zydowska.

Kápit: 7.

¶ Ezdrás pisarz nábrawszy z sobą towárzystwá niemáło/ szedł do Jeruzálem z Bábilonu z listem krolewskim/ y z dáry wielkimi/ áby vczył lud Boży y rządźił. Dekret Krolewski wypisuie.

Po tych

1 WO tych tedy ſłowiech w kroleſtwie Artáxerſa kro- lá Perſkiego / był Ezdrás ſyn Sáráiaſſow/ ſyná Azáryaſzo- 2 wego/ ſyná Helcyaſzowego/ ſyná Sellum/ ſyná Sádok/ ſyná 3 Achitob/ſyná Amáryaſzá/ſyná Azáryaſzá/ſyná Máráiotá/ ſyná Zárachy- 4 aſzá/ſyná Ozy/ſyná Bokcy/ ſyna Abiſue/ ſyná Finees/ ſyná Eleázár/ ſyná 5 Aaroná kápłaná od początku. Ten Ezdrás wyſzedł z Bábilonu / á był 6 piſarzem biegłym w Zakonie Moizeſzowym/ ktory Pan BOG dał ludu Izráelſkiemu : y dał mu krol/ podług ręki Páná Bogá iego nád nim/ w- 7 ſzyſtko o co prośił. Y wyſzli z ſynow Izráelſkich/ y z ſynow kápłáńſkich/ y z ſynow Lewitſkich/y z śpiewakow/ y z odźwiernych/ y z Náthineyczy- 8 kow / do Jeruzálem roku ſiodmego Artáxerſa krolá. A przyſzli do Jeru- 9 zálem kśiężycá piątego / ktory ieſt rok ſiodmy krolewſki. Bo pierwſzego dniá kśiężycá pierwſzego / począł wſtępowáć z Bábilonu / á w pierwſzy dźień kśiężyca piątego przyſzedł do Jeruzálem / podług dobrey ręki Bo- gá ſwego nád ſobą.

3.Eſd: 2.✗ 1.

Wyſzćie Ezdráſſowo z Bábilonu.

❡ Przyſzćie Ezdráſſowo do JEruzálem.

10 A ten Ezdrás ná to był ſpoſobił ſerce ſwoie/áby ſie wywiádował Za- konu Páńſkiego/á żeby go vczynkiem pełnił/y náuczał lud Izraelſki przy- 11 kazánia y ſądu. A ten ieſt przepis liſtu wyroku ktory dał Artáxerxes Krol Ezdraſowi kápłanowi / Piſarzowi vczonemu w ſłowie y przykazániu 12 Páńſkim/y w Cerymoniach ieg° w ludu Izráelſkim. Artaxerxes krol nád krolmi Ezdráſowi kápłanowi/ Piſarzowi Zakonu BOGA niebieſkiego 13 náuczeńſzemu/zdrowia. Jam dał táki wyrok/ iż komużbykolwiek ſpodo- bało ſie w kroleſtwie moim z ludu Izráelſkiego/y z kápłanow iego/y z Le- 14 witow iść do Jeruzálem z tobą/áby ſzedł. Abowiem ieſteś poſłan od ſá- mego krolá/ y ſiedmi rádnych iego/ábyś náwiedźił Zydowſtwo y Jeru- 15 zálem w zakonie Bogá tweg°/ ktory ieſt w ręce twoiey : á żebyś nioſł ſre- bro y złoto ktore krol y rádá iego dobrowolnie ofiárowáli Bogu Izráel- 16 ſkiemu / ktorego przybytek ieſt w Jeruzálem. A wſzyſtko ſrebro/y złoto/ ktorekolwiek naydźieſz we wſzyſtkiey źiemi Bábilońſkiey/ábo coby chćiał lud ofiárowáć / y z kápłanow ktorzyby dobrowolnie ofiárowáli do Ko- 17 śćiołá BOgá ſwego / ktory ieſt w Jeruzálem/przeſpiecznie bierz/ á z pil- nośćią ſkupuy z tych pieniędzy ćielce/ bárány / iágnietá/ y zbożne ofiáry/ y napoyne do nich/á ofiáruy ie ná ołtarzu w kośćiele Bogá wáſzego/kto- 18 ry ieſt w Jeruzálem. A imo to coby ſie iedno tobie y bráćiey twey ſpodo- báło/z oſtátká ſrebrá y złotá vczynić wedle woley Bogá wáſzeg°/ czyńćie. 19 Náczynie też ktore tobie poruczáią ku poſłudze domu Bogá twoiego/od- 20 day przed oblicznośćią Bogá twego w Jeruzálem. Nád to y inne rzeczy/ ktorychby potrzebá było w dom Bogá twoiego/ilekolwiek będźie potrze- 21 bá wydáć/wydaſz z ſkárbu y z ſkrzynie krolewſkiey/y z moiey. A ia Artá- xerxes krol/dałem ten wyrok wſzyſtkim Podſkárbiom z ſkárbu poſpolite- go/ktorzy ſą zá rzeką/iż czegokolwiek będźie pożądał od was Ezdrás ká- płan/Piſarz Zakonu Bogá niebieſkiego/ bez omieſzkánia ábyśćie mu dáli/ 22 do ſtá cetnarow ſrebrá/y do ſtá korcow zboża/y do ſtá batow winá/y do 23 ſtá batow oleiu/á ſoli bez miáry. Wſzyſtko co przyſłuſza ku ſłużbie Bogá niebieſkiego/ niech będźie z pilnośćią dano do domu BOgá niebieſkiego: 24 by ſie nie rozgniewał ná kroleſtwo krolá/ y ſynow iego. Oznáymuiemy też to wam o wſzyſtkich kápłániech/y Lewitách/y śpiewakách/y odźwier- nych/y Náthineyczykách/y ſługách domu Bogá tego / ábyśćie cłá/ dáni/ popłátkow/niemieli mocy ſtánowić ná nie.

Artáxerxo- wego liſtu wyrok ktory dał Ezdrá- ſzowi.

25 A ty Ezdraſzu podług mądrośći Bogá twego/ ktora ieſt w ręce two-

iey/postánow Sedźie y Vrzedniki/ áby sadźili wßystek lud ktory iest zá rzeka/ mowie te wßystkie/ ktorzy znáia zakon Bogá twego/ ále y te ktorzy nieumieia/vczcie bespiecznie. A kozdy ktoby nie pełnił zakonu Bogá twe- go/ y práwá krolewskiego/ z pilnoscia vczynia o nim sad/badz ná smierc badz ná wygnánie/badz ná zdánie o máietnosc ieg/ábo wiec do ciemnice. 26

Ezdrás błogosłáwi páná.

Y rzekł Ezdrás pisarz: Błogosłáwiony Pan Bog oycow náßych/kto- ry to dał w serce krolewskie/áby osławił dom Páński/ ktory iest w Jeru- zálem: y ná mnie skłonił miłosierdźie swoie przed krolem y ráda iego/ y wßystkiemi ksiazety moznymi krolewskiemi: á ia vmocniony reka Páná Bogá mego ktora byłá ná demna/ zgromádziłem ksiazetá z ludu Izráel- skiego/ktorzyby ßli zemna. 27 28

Kápit: 8.

Wylicza te/ ktorzy wyßli z Bábilonu z Ezdrásem ktory zápowiedziawßy post/ prosac o fortunna droge/ßczesliwie przyßli do Jeruzálem/á naczynie ktore z soba przyniesli/wniesli do Kosciołá z ofiárámi.

3. Esdr. 8. v. 31. Liczbá tych ktorzy z Ezdrásem wyßli do Jeruzálem.

A Ták te sa Ksiazetá fámiliey/ y rod onych ktorzy wyßli zemna zá krolowánia Artáxersa krolá z Bábilonu. Z sy- now Finees: Gersom. Z synow Ithámár: Dániel. Z synow Dawidowych: Hattus. Z synow Secheniaßá/y z synow Fáros: Záchá- rias/ á z nim náliczono mezow sto y piecdziesiat. Z synow Pháhátmo- ab/Elioenái syn Zarehe: á przy nim dwie scie mezow. Z synow Seche- niaßá/ syn Ezechiel: á z nim trzy stá mezow. Z synow Adan/ Abed syn Jonáthan: á z nim piecdziesiat mezow. Z synow Alam/Izáias syn Athá- lie: á z nim siedmdziesiat mezow. Z synow Sáffacyaßá/Zebedia syn Mi- chálow: á z nim osmdziesiat mezow. Z synow Joab/Obedia syn Jáhiel/ á z nim dwie scie y osmnascie mezow. Z synow Selomit/ syn Josffie: á z nim sto ßescdziesiat mezow. Z synow Bebái/ Zácharias syn Bebái: á z nim osm y dwádziescia mezow. Z synow Azgád/Johánán syn Ekce- tán: á z nim sto y dziesiec mezow. Z synow Adonikám/ ktorzy byli nao- státeczniejßy/y te imioná ich/Elifelet/y Jehiel/y Sámáias: á z nimi ßesc- dziesiat mezow. Z synow Begui/Vthái/y Záchor: á z nimi siedmdziesiat mezow. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Y zebrałem ie przy rzece/ktora bieży od Ahárá/ y mießkálichmy tám trzy dni: á pytałem miedzy ludem/y miedzy kápłany o synoch Lewi/á nie nálazłem tám zadnego: á ták posłałem Eliezerá/ Aryelá y Semeiaßá/ y Elnáthán/y Járyb/y drugiego Elnáthán/ y Náthán/ y Zácháryaßá/ y Mosollam ksiazetá: y Joiáryb/y Elnáthán madre. Y posłałem ie do Ed- do/ ktory był pierwßym ná Kásffie mieyscu: y dałem im w vstá ich sło- wá ktore mieli mowic do Eddo/ y do bráciey iego Náthyneyczykow ná mieyscu Kásffiey/ áby przywiedli nam służebniki domu BOgá náßego. Y przywiedli nam przez reke dobra Bogá náßego nad námi/ meza náu- czeńßego z synow Moholi/syná Lewi/syná Izráelowego/y Sárábiaßá z syny iego/ y bráciey iego osmnascie: y Hásabiaßá/ á z nim Izáiaßá z synow Merary/á brácia iego/y synow iego dwádziescia/y z Náthyney- czykow ktore był dał Dawid/ y Ksiazetá ná posługi Lewitom/ Náthy- neyczykow dwie scie y dwádziescia. Wßyscy ci swemi imiony byli ná- zwáni. 15 16 17 18 19 20

Zápowiedziałem post támze v rzeki Ahárá/ábysmy sie vdreczyli przed Pánem Bogiem náßym/ y prosili od niego drogi prostey/ nam y synom náßym/y wßemu státku náßemu. Bom sie wstydał prosic v krolá pomo- 21 22

cy y ie-

cy y ieżdnych/ktorzyby nas bronili od nieprzyiacielá ná drodze/ żeſmy byli rzekli krolowi: Ręká Páná Bogá náßego ieſt nád wßyſtkiemi ktorzy go ßukáią w dobroći: á roſkázowánie iego/y moc iego/ á popędliwy gniew 23 nád wßyſtkiemi ktorzy go opuſzczáią. Pośćiliſmy tedy / y prośilichmy Bogá náßego o to: y zdárzyło ſie nam ßcżeśliwie.

Vſtáwiwßy poſt / Páná o wſpomożenie proßą.

24 Y odłączyłem ze dwunaśćie kśiążąt kápłáńſkich/ Sárábiaßá/ y Háſá- 25 biaßá/ á do nich bráciey ich dżieśięć. Y odważyłem im ſrebrá y złotá/ y naczynie poświęcone domu Bogá náßego/ ktore offiárował Krol y Rádá iego/y Kśiążętá iego/y wßyſtek lud Izráelſki/z onych ktorzy mogli być 26 nálezieni / a odważyłem w ręce ich ſrebrá cetnarow ßeść ſet y pięćdzie- 27 ſiąt / á naczynia ſrebrnego ſto / złotá ſto cetnarow: y kubkow złotych dwádżieśćiá/ ktore ważyły po tyśiącu złotych/ y naczynie miedzi łſnącey 28 naylepßey dwoie / nadobne iáko złoto. Y rzekłem im: Wy święći Páńſcy/y naczynie święte/ y ſrebro y złoto ktore dobrowolnie ieſt ofiáro- 29 wano Pánu Bogu oycow náßych: czuyćie á ſtrzeżćie/ ażbyśćie odważyli przed Kśiążęty kápłáńſkiemi/ y Lewitow/ y wodzámi fámiliey Izráel- 30 ſkich w Jeruzálem/do ſkárbu domu Páńſkiego. Wźięli tedy kápłani y Lewitowie/ wagę ſrebrá y złotá/ y naczynia żeby ie odnieśli do Jeruzálem do domu Páná Bogá náßego.

31 Ruſzyliſmy śię potym od rzeki Ahawá: dwánaſtego dniá kśiężycá pierwßego/ ábyſmy ßli ku Jeruzálem: á ręká Bogá náßego byłá nád námi/ 32 y wybáwił nas z ręki nieprzyiaćielſkiey y łotrowſkiey ná drodze. Y przy- 33 ßlichmy do Jeruzálem/á mießkálichmy tám trzy dni. A czwartego dniá odważono ieſt ſrebro/ y złoto/ y naczynie w domu Páná Bogá náßego/ przez rękę Meremoth ſyná Vryaßá kápłaná/ y przy nim był Eleázár ſyn Fineeſow / á z nimi Joſabed ſyn Jozue/ y Noádáiá ſyn Bennoi Lewity/ 34 podług liczby y wagi wßyſtkich rzeczy. Y popiſano wßyſtkę wagę w on 35 czás. Ale y ći ktorzy byli przyßli z iectwa ſynowie záprowádzenia/offiárowáli zapálne offiáry Bogu Izráelſkiemu / ćielcow dwánaśćie zá wßyſtek lud Izráelſki/báránow dżiewięćdżieśiąt y ßeść/iágniąt śiedmdżieśiąt y śiedm/ kozłow zá grzech dwánaśćie / wßyſtko ná zapálną offiárę 36 Pánu. Oddáli też wyroki krolewſkie pánom ktorzy byli z rády krolewſkiey/ y kśiążętom inym zá rzeką/á ták wynieśli lud y dom Boży.

Kápit: 9.

¶ Lud był nieodłączony od inych ludźi pogáńſkich/że żony ſobie poymowáli z Pogánow/co Ezdrás ſłyßąc odźienie ná ſobie tárgał/y płákał ſerdecznie przed Pánem.

1 GDy śie te rzeczy skonáły/przyßli do mnie Kśiążętá/mowiąc: Nie ieſt odłączon lud Izráelſki/y Kápłani/ y Lewitowie od ludźi ziemſkich / y od brzydliwośći ich / to ieſt/ Chánáneyczykow/ y Heteyczykow/ Ferezeyczykow/y Jebuzeyczykow/ y Ammonitow y Moábitow/ y Egiptczykow/ y Amorreyczykow. Abo- 2 wiem poięli ſobie corki ich/y ſynom ſwym/ y pomieſſáli náśienie święte z inymi ludźmi ziemie. Ręká też Kśiążąt y Vrzędnikow byłá pierwßá w 3 tym wykroczeniu. A gdym vſłyßał tę rzecz / rozdárłem ná ſobie płáßcz 4 y ſuknią/ y rwałem włoſy z głowy y z brody mey/ y vśiadłem ſmućien. Y zeßli śie do mnie wßyſcy ktorzy śie báli słowá Bogá Izráelſkiego/dla wyſtępku tych / ktorzy byli z niewoley przyßli: á iam śiedźiał ſmutny áż do 5 offiáry wieczorney. A w offiárę wieczorną powſtałem z vtrapienia mego/y rozdárßy płáßcz y ſuknią/klęknąłem ná kolána ſwoie/ y podniosłem

3.Eſd:8.b.96. Zátuie Ezdrás że lud odſtąpił od Páná.

rece moie do Páná Bogá moiego/ y rzekłem: Boże moy wstyd y srom mie 6 podnieść oblicze moie ku tobie/ że sie złości násze rozmnożyły nád głową nászą/ y grzechy násze zrosły áż do niebá/ ode dni oycow nászych. Ale y 7 my sámi zgrzeszyliśmy ciężko áż do tego dniá / á we złościach nászych wydániśmy byli my sámi/ y Krolowie nászy/ y Kápłani nászy/ w rece Krolow ziemskich: ná miecz/ ná więzienie/ y drapież/ y ná pohánbienie twarzy / iáko y dniá tego. A teraz ná máły czás iáko ná okiem mgnienie wy- 8 słuchána iest prosbá nászá od Páná Bogá nászego/ áby nam były zostáwione ostátki/ á żeby nam był dan pokoy iego ná mieyscu świetym iego/ y oświecił oczy násze Bog nász: á żeby nam dał żywot niewielki w służbie nászey/ bo sludzy iesteśmy/ y w niewoley nászey nie opuścił nas Bog nász: 9 y nákłonił ná nas miłosierdzie przed Krolem Perskim/ żeby nam dał żywot/ á żeby podwyższył kościoł Bogá nászego/ y pobudowáł záśie pustki iego/ a żeby nam dodał nádzieie w Iuda y w Ieruzálem. A teraz co rze- 10 czemy Pánie Boże nász po tych rzeczach? żeśmy opuścili przykazánia twoie/ ktoreś przykazał przez sługi twoie proroki/ mowiąc: Ziemiá do ktorey 11 wy wchodzicie żebyście ią osiedli/ iestći ziemiá plugáwa podług plugástwá pogáńskiego/ y inych ziem/ ktora nápełnili brzydliwościámi swemi od vst áż do vst / w swym plugástwie. A ták corek wászych nie dáycie 12 zá ich syny/ y corek ich nie bierzcie synom wászym : y niestoycie o pokoy od nich/ y o szczęśliwości ich ná wieki/ ábyście byli vmocnieni / y pożywáli dobrá ziemie/ y mieliście dziedzicmi syny wásze áż ná wieki. Po tych tedy 13 wszystkich rzeczách ktore przyszły ná nas w spráwách nászych nagorszych/ y dla grzechu nászego wielkiego / iżeś ty Boże nász wybáwił nas z nieprawości nászey / á dałeś nam wybáwienie iáko to okázuie dzisieyszy dzień/ ábyśmy sie nieobrácáli / áni gwałcili przykazánia twoich / áni by- 14 śmy małżeństwá iednoczyli z ludźmi tákowych brzydliwości. Y zaliś sie ná nas Pánie rozgniewał áż do koniecznego zátrácenia/ ábyś nam niezostáwił ostátká ludu ku zbáwieniu? Pánie Boże Izráelski / iesteś ty sprá- 15 wiedliwy/ bowiemeśmy opuszczeni/ ktorzybyśmy byli záchowáni / iáko to dzień dzisieyszy okázuie. Oto przed tobą iesteśmy w grzechu nászym / bo niemożemy sie ostáć przed oblicznością twoią/ dla tey rzeczy.

Deu: 7. b. 3.

Ezdrás Zydom áby sie z pogány przyiaciełstwem nie łączyli/ zábrania.

Kápit: 10.

¶ Ezdrás zezwawszy k sobie wszystek lud ktory był przyszedł z niewoley/ kazał im opuścić żony cudzoziemki/ y opisuie te ktorzy vczynili.

A Gdy sie ták modlił Ezdrás/ á prosił Páná Bo- 1 gá/ y płákał leżąc przed kościołem Bożym : zebráło sie do niego niemáło ludzi z synow Izráelskich/ mężow y niewiast/ y dzieći : y płákał lud płáczem wielkim. Y odpowiedział Sechenias syn Ie- 2 hiel/ z synow Elám / y rzekł Ezdrásowi : Myśmy wykroczyli przećiw Bogu nászemu / żeśmy poymowáli żony cudzoziemskie z ludu ziemie: á teraz ieśliż pokutuie zá ten grzech lud Izráelski/ vczyńmy przymierze z Pá- 3 nem Bogiem nászym/ á porzućmy wszystkie żony/ y te ktorzy sie z nich rodzili/ podług woley Páńskiey/ y tych ktorzy sie boią przykazánia Páná Bogá nászego : niechże sie stánie podług zakonu. Wstań / twoiá rzecz iest 4 rozeznáć/ á my będziemy przy tobie : bądź vmocnion á czyń.

3. Esd: 8. 32. & 2.

Vználi swoy grzech Zydzi y żony opuścili.

Wstał potym Ezdrás/ y záwiązał przysięgą xiążetá kápłáńskie/ y Le- 5 witskie/ y wszystek lud Izráelski/ żeby vczynili podług słowá tego : y przysięgli. Y wstał Ezdrás przed domem Bożym / y szedł do łożnice Ioha- 6 nán syná

nán syná Eliásyb/ y wszedł tám: chlebá nie iadł/ y wody niepił. Abowiem
7 płákał grzechu tych ludzi ktorzy byli wyszli z niewoley. Y dano wołáć po
wszem Judstwie y w Jeruzálem/ v wszytkich ludzi ktorzy wyszli z niewo-
8 ley/ áby sie zebráli do Jeruzálem. Iż káżdy ktoryby nieprzyszedł we trzech
dni/ według vrádzenia kśiażat y stárszych/ zábiora máietność iego/ á sam
będzie wyrzucon z zboru tych ktorzy przyszli z niewoley.

9 Zeszli sie tedy wszyscy meżowie Judscy/ y Beniamin do Jeruzálem zá
trzy dni: to iest/ mieśiacá dziewiatego/ dniá dwudziestego: y śiedział
10 wszystek lud ná vlicy domu Bożeǵ/ drżac dla grzechow/ y ode dżdżá. Po-
tym powstał Ezdrás kápłan/ y mowił do nich: Wyśćie wystapili/ że-
śćie poymowáli żony cudzoziemskie/ ábyśćie przydáli do grzechu ludu I-
11 zráelskiego. A ták teraz wyznawayćie sie Pánu Bogu oycow wászych/
á vczyńćie co mu sie podoba: y odłaczćie sie od ludzi ziemie/ tudźiesz od
12 żon cudzoziemskich. Odpowiedźiáło ná to wszystko mnostwo/ y rzekło
13 głosem wielkim: podlug słowá twego do nas/ niech sie stánie. Wszákże
iednák/ iż lud iest wielki y czás niepogodny/ á iuż nie możemy dłużey
trwáć ná dworze/ y tá rzecz nie dniá iednego áni dwu iest/ bośmy przezlisz
14 zgrzeszyli w tey rzeczy: niechay beda postánowieni kśiażetá po wszystkim
mnostwie: á wszyscy w mieśćiech nászych ktorzy poieli żony cudzoziem-
skie/ niech sie zeyda ná pewny czás/ á z nimi stárszy w káżdym mieśćie
swym/ y Sedźiowie iego/ poki sie nie odwroći gniew Páná Bogá ná-
szego od nas/ dla tego grzechu.

15 A ták Jonáthán syn Azáhel/ y Jáázya syn Thekue/ postáwieni ná tym/
16 á Mesollám y Sebethái Lewitowie pomagáli im w tym: y vczynili ták
synowie wyswobodzenia. Y odeszli Ezdras kápłan/ y Kśiażetá fámiliy
do domow oycow swoich/ á wszyscy z imienia swego. Y śiedli pierwsze-
17 go dniá/ kśieżycá dźieśiatego ná tey rzeczy. Y odpráwieni sa wszyscy me-
żowie ktorzy byli poieli żony cudzoziemskie/ do dniá pierwszego/ kśieżycá
18 pierwszego. ¶ Y náleźiono miedzy kápłany/ ktorzy byli poieli żony cu-
19 dzoziemki. Z synow Jozue syná Jozedechowego/ y z bráciey iego: Máá-
20 sya/ Eliezer/ Jaryb/ y Godolia. ¶ Y dáli rece swoie ná to że mieli opu-
21 śćić żony swoie/ á zá wykroczenie swoie że mieli ofiárowáć Báráná z
22 trzody. ¶ A z synow Emmer: Hánáni y Zebediá. ¶ Z synow Hárym:
23 Máásya/ Eliá/ Semeia/ Jehiel/ y Ozyás. ¶ A z synow Feshur: Elio-
24 enái/ Máásyá/ Ismáhel/ Náthánáel/ Jozábed/ y Elása. ¶ A z synow
25 Lewitskich: Jozábed/ Semei/ Celáia/ ten iest Kálitá/ Fátáia/ Judá/ y
26 Eliezer. ¶ A z spiewakow/ Eliásyb. A z odźwiernych Sellum/ Telem/
27 y Vry. ¶ A z synow Izráelskich/ z synow Fáros: Remeia/ y Jezya/ y
28 Melchia/ y Miámin/ y Eliezer/ y Melchia/ y Bánea. ¶ Y z synow Elám:
29 Máthánia/ Zácháryasz/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth/ y Elia. ¶ Z synow
30 Zethua: Elioenái/ Eliázyb/ Máthánia/ Jerymoth/ Zabad/ y Azyzá.
31 ¶ Z synow Bebáy: Johánán/ Hánánia/ Zábbái/ Athálái. ¶ Z synow
32 Bani: Mosollám/ Melluch/ Adáia/ Jásub/ Saál/ y Rámoth. ¶ Z synow
33 Fahátmoáb: Edná/ Chálál/ Banámás/ Máázyász/ Mátániász/ Beseleel/
34 Bennui/ y Mánásse. ¶ Z synow Herem: Eliezer/ Jezue/ Melchiás/ Se-
35 meiás/ Symeon. ¶ Beniámin/ Máloch/ Samáriasz. ¶ Z synow Hasom:
36 Máthánái/ Máthátá/ Zábád/ Elifelet/ Jermái/ Mánásse/ Semey. ¶ Z sy-
37 now Báni/ Maaddy/ Amram/ y Vel. ¶ Báneás Bádáiasz/ Chelian.
38 ¶ Vania/ Márymut/ y Eliásyb/ Máthániás. ¶ Máthánai/ y Jásy/ y
39 Báni/ y Bennui/ Semei. ¶ Y Sálmiás/ y Náthan/ y Adáiás. ¶ Y Me-
40 chnedebai/ Sysai/ Sárái. ¶ Ezrel/ y Selemia/ Semerya. ¶ Sellum/

¶ Zebránie wszystkiego Żydowstwá do Jeruzálem.

Amárya/ Jozeff. ¶ Z ſynow Nebo/Jehiel/ Máthátyás/ Zábád. ¶ Zábiná/ Jeddu /y Joál/ y Bánáia. ¶ Ci wßyſcy poieli żony cudzoziemki/ á były z nich drugie niewiáſty/ktore były národziły ſynow. 41 42 43 44

☞ Koniec pierwßych Kśiąg Ezdráſſowych.

Poczynáią ſie Kśiegi Nehemiaßowe: ktore zowią Wtore Ezdráſſowe.

¶ Są o budowániu muru około Jeruzálem/y o karániu grzechu ktory ſie tráfił. Máią Kápituł trzynaśćie.

Kápit: I.

¶ Nehemiaß vſłyßawßy o vtrapieniu żydowſkim/ ktorzy po poimániu á niewoley zoſtáli/płácże y pośći ſie długo wyznawáiąc grzechy ludzkie/ á proßąc Páná o miłośierdźie.

SŁowá Nehemiaszá/ſyná Helchie. Y ſtáło ſie kśiężycá Liſtopádu/roku dwudzieſtego/á iam był ná zamku Suſys. A przyßedł Hánáni ieden z bráćiey moiey/ſam y mężowie Judſcy: y pytałem ich o Zydźiech ktorzy byli zoſtáli po poimániu y o Jeruzálem. A powiedźieli mi/ że ći ktorzy zoſtáli/ á ktore zoſtáwiono po poimániu/ tám w źiemi ſą w wielkim vćiſku y pośmiewiſku: á że mur w Jeruzálem zburzon ieſt/ y brony iego wypalone ogniem. 1 2 3

A gdym vſłyßał tákowe słowá / śiadłem y płákał/ y żáłowałem tego przez wiele dni/y pośćiłem/ y modliłem ſie przed oblicznośćią Páná Bogá niebieſkiego. A rzekłem: Proßę Pánie Boże niebieſki/mocny/ wielki/ y ſtráßliwy/ktory ſtrzeżeß vmowy/y miłośierdźia z temi ktorzy ciebie miłuią á ſtrzegą przykazánia twego: niechaj będą vßy twoie słucháiące / y oczy twoie otworzone ábyś słuchał modlitwy ſługi twego / ktorą ſie ia dźiś modlę przed tobą / w nocy y we dnie zá ſyny Izráelſkimi ſługámi twemi: y ſpowiádam ſie zá grzechy ſynow Izráelſkich/ ktoremi zgrzeßyli przećiw tobie y ia y dom oycá mego zgrzeßyliſmy / márnośćiámi zwiedźieni/á nie ſtrzegliſmy przykazánia/y Cerymoniy/ y ſądow / ktoreś przykazał Moizeßowi ſłudze twemu. 4 5 6 7

Dan: 9. v 1. Modlitwá Ezdráſſowá

Rozpomni ſie ná słowo ktoreś mowił Moizeßowi ſłudze twemu/ rzekąc: Gdy przeſtąpićie przykazánie moie/roſproßę was miedzy ludźi. A ieſli ſie náwroćićie do mnie/y będźiećie ſtrzegli przykazánia moie/ y pełnić ie: choćbyśćie więc byli záwiedźieni ná kray niebá/y z támtąd was zgromádzę/y zás przywiodę ná mieyſce ktorem obrał / áby tám przebywáło imię moie. A oni ſłudzy twoi/y lud twoy/ktoreś wykupił w mocy twoiey wielkiey/y w ręce twoiey mocney. Proßę Pánie/niech pilno słucha vcho twoie modlitwy ſługi twego / y modlitwy ſług twoich / ktorzy ſie chcą bać imienia twego: á ſpráwuy ſługę dźiśiá/ y day mu łáſkę v tego mężá. Ja bowiem byłem Podcżáßym v krolá. 8 9 10 11

Kápit:

Kápit: 2.

§ Nehemiaß otrzymawßy v krolá listy/przyßedł do Jeruzálem/ y námawia lud ná budowánie murow.

1 Stáło śie kśiężycá Kwietniá / roku dwudźiestego Artháxersá krolá/á wino stało przed nim. Tedy wźiawßy wino/ podałem Krolowi: y vczyniłem sie chorym przed obliczym 2 iego. Y rzekł mi krol : Czemu twarz twoiá smutna iest/gdyż ná tobie choroby niebacże? nie dármo to/ ále co złego w sercu twoim iest / niewiem. 3 Y zlekłem sie niepomáłu á przezliß / y rzekłem do krolá : Krolu żyw ná wieki: iáko niema być żáłosne oblicże moie/áno miásto dom grobow oycá moiego spustoßone iest/ y brony iego popalone sa ogniem.

4 Y rzekł mi Krol : o ktoraż rzecż żadaß? Tedy prośiłem Bogá niebie- 5 skiego: á rzekłem do krolá. Zdali sie to krolowi dobrze/ á iesli sie podoba służebnik twoy przed oblicznośćia twoia/żebyś mie posłał do żydowstwá/ 6 do miástá grobu oycá moiego/ábych ie budował. Y rzekł mi krol/ y krolowa ktora siedźiáłá wedle niego: Jáko tám długo zmießkaß ná tey drodze/ á kiedy sie zás wroćiß? Y podobáło sie to krolowi/ y posłał mie: 7 á náznáczyłem mu czás. Y rzekłem do krolá : Jesli sie krolowi zda być dobrze / áby mi dał list do kśiażat ktorzy sa zá rzeka/ ktorzyby mie przewie- 8 dli/ ážbym przyßedł do żydowstwá/y list do Asaffá leśnego krolewskieǧ/ áby mi dał drzewá/ żebym mogł przykryć brany Kośćielne / wieże/ y domy/ y mury mieyskie/y dom do ktorego wnidę. Y dał mi Krol podług 9 ręki Bogá mego dobrey semna. Y przyßedłem do kśiażat ktorzy byli zá rzeka/y oddałem im listy krolewskie. A posłał był Krol zemna Hetmány woienne/y iezdne.

> Ezdrás prośi v krolá/áby go dopuśćił budowáć domu Bożego.

10 Vsłyßawßy Sánábállát Horonitczyk/y Tobiaß sługá Ammánitczyk záfrásowáli sie vtrapieniem wielkim / iż przyßedł człowiek ktory ßukał 11 poßcżęśćienia synow Jzráelskich. Y przyiáchałem do Jeruzálem/á byłem 12 tám trzy dni : potym wstawßy w nocy/ ia y kilká meżow semna/ á nie oznaymiłem nikomu/ co mi Bog dał w serce moie/ żebym vczynił w Jeru- 13 zálem / áni bydlatká niebyło przy mnie/ iedno to ná ktorymem siedźiał. Y wyiáchałem brona padolna w nocy/ á przed studnia Smokowa / y ku bronie Gnoyney : á ogledowałem mur Jerozolimski rozwálony/y brany 14 iego popalone. Potymem iáchał do brany studźienney/y do przywiedźienia wody krolewskiego / á tám nie było mieyscá bydlatku ná ktorymem 15 siedźiał/żeby mogło przeyść. Y puśćiłem sie przez strumień wnocy/á ogledowałem mur : y wroćiwßy sie przyiáchałem zás do brany padolney/ y 16 wroćiłem sie. Ale Vrzednicy mieyscy niewiedźieli kedym był iáchał/ álbo cobym czynił. Ale áni Żydom / áni kápłanom / áni przednieyßym w mieśćie/ áni vrzednikom/ áni inym ktorzy robili/áż do tego mieyscá nicem był niepowiedźiał.

17 Y rzekłem im : Wy wiecie vdreczenie w ktorym iesteśmy/iż Jeruzálem spustoßone iest/ y brany iego popalone : Podźcie á zbuduymy zás mury 18 Jerozolimskie/niebadźmy iuż wiecey ku pohánbieniu. Y oznaymiłem im reke Bogá moiego / iże byłá dobra zemna / á słowá krolewskie ktore mi mowił/ y rzekę : Wstańmy á buduymy. Y vmocnione sa rece ich w do- 19 brym. Vsłyßeli tedy Sánábállát Horonitczyk/ y Tobiás sługá Ammánitczyk/y Gosem Arábczyk/y śmiali sie z nas/y gárdźili námi/ á mowili : Coż to zá rzecż ktora czynicie/ czyli sie krolowi sprzećiwić chcecie? Y odpowiedźiałem

> Mury Jerozolimskie z nowu budują Żydowie.

20 powiedziałem im ná ich słowá/ ták mowiac: Bog niebieski ten nam pomaga/ á my iesteśmy sługi iego. Wstańmy á buduymy/ á wy niemacie części/ y spráwiedliwości/y pámiatki w Jeruzálem.

Kápit: 3.

¶ Buduią w Jeruzálem mury/wieże/brany/ począł Eliázyb wielki kápłan/ po nim drudzy ktorych tu wypisuie.

1 GEdy powstał Eliáſyb kápłan wielki/y bráćia iego kápłani/y budowáli brane trzody. Oni ia poświecili/ y postáwili wrotá iey/ y áż do wieże ná sto łokći poświecili ia / áż do wieże Hánáneel. 2 A podle niego budowáli meżowie Jerycho / podle nich budował Záchur syn Amry. 3 A brane Rybna budowáli synowie Asnáá / y oni ia przykryli/ y záwieśili wrotá v niey/ y zamki / y zawory. 4 Wedle nich budował Márymuth syn Vryaszá/syná Akkus. A podle niego budował Mosollám syn Báráchiaszá/syná Meſezebel. 5 Podle tych budował Sádok syn Bááná. A wedle nich budowáli Tekueńczykowie. Ale ich przednieyszy y zacnieyszy / nie poddáli sie ná robote Páná Bogá swego. 6 A stára brane budowáli Joiádá syn Fáſea/y Mosollám syn Besodya: oni ia przykryli/y záwieśili wrotá iey/y zamki/ y zawory. 7 Wedle nich budowáli Melciás Gábáończyk/y Jádon Meronátczyk/ meżowie z Gábáon y Másffá: zá Ksiaże ktore było zá rzeka. 8 A podle niego budował Ezyel syn Aráia złotnik. Wedle też tego budował Anániasz syn Aptekárski: y wywiedli mur Jerozolimski áż do muru vlice szerokiey. 9 Wedle niego budował Ráffáia syn Hur ksiaże vlice Jerozolimskiey. 10 A wedle tego budował Jeiádá syn Háromaff przeciwko domowi swemu: podle tego budował Hátthus syn Haſeboniaſá. 11 Połowice vlice budował Melchiás syn Herem/y Háſub syn Fáháthmoábow/ y wieże piecowa. 12 A podle niego budował Sellum syn Alohes/Ksiaże połowice vlice Jerozolimskiey/sam y synowie iego. 13 A brane padolna budował Hánun/ y obywátele Zánoe/ci ia zbudowáli/ y záwieśili wrotá iey/ y zamki/y zawory/ y tysiac łokći muru / áż do brany gnoyney. 14 Brane gnoyna budował Melchiás syn Recháb/ ksiaże vlice Betháchárám: on ia zbudował/ y postáwił wrotá iey/ y zamki / y zawory. 15 A brane studzienna budował Sellum syn Cholhozá/Ksiaże wśi Másffá: ten ia zbudował/y przykrył y záwieśił wrotá iey/y zamki/ y zawory/ y mury od stáwu Syloe do ogrodá krolewskiego / y áż do stopniow po ktorych zchodza nádoł z miástá Dawidowego. 16 Po nim budował Nehemias syn Azbok/Ksiaże połowice vlice Bethsur/ áż przeciwko grobu Dawidowemu / y áż do sádzawki ktora wielka práca vczyniono/ y áż do domu mocnych.

¶ Opisánie tych ktorzy po sobie murowáli.

17 Po nim budowáli Lewitowie : Rehum syn Benni. Po nim budował 18 Háſebias Ksiaże połowice vlice Ceile w vlicy swoiey. Wedle niego budowáli bráciá ich/ Bánái syn Henádádow : Ksiaże połowice Ceile. 19 Y budował podle niego Azer syn Jozue Ksiaże Másffá miáre wtora/ przeciw onemu mieyscu gdźie wstepuia ku namocnieyszemu rogu miástá. 20 Po nim ná gorze budował Báruch syn Záchái miáre wtora : od rogu áż do brany domu Eliáſyb Kápłaná wielkiego. 21 Po nim budował Merymut syn Vryaszá syná Akkus/miáre wtora od brany domu Eliáſyb/ poki zástał dom Eliáſybow. 22 A po nim budowáli kápłani meżowie z pol Jordáńskich. 23 Po nich budował Beniámin y Háſub przeciwko domowi swemu. Po nich zás budował Azáryas syn Máásyássá syná Hánániassowego/przeci=

24 go/przećiwko domowi ſwemu. Po nim budował Bennui ſyn Henádád
część wtorą od domu Azáryaſzowego áż do zátoku y áż do rogu. Po nim
25 budował Fálel ſyn Ozy przećiwko nákrzywieniu y wieży ktora wycho-
dźi z domu Krolewſkiego wyſoko / to ieſt / w ſieni ćiemnice. Po nim
26 Fádáiá ſyn Fáros. A Náthyneyczykowie mieſzkáli w Offel/ áż náprze-
ćiwko bránie Wodney ná wſchod słońcá/ y wieży ktora ine przechodźiłá
27 wyſokośćią. Po nim budowáli Thekueńczykowie miárę wtorą/ z dru-
giey ſtrony/ od wieze wielkiey y wyſokiey áż do muru kośćielnego.

Porzadek miedzy nimi w budowániu około muru.

28 A wzgorę ku bránie Końſkiey budowáli kápłani/káżdy przećiwko do-
29 mowi ſwemu. Po nich budował Sadok ſyn Emer przećiw domu ſwe-
mu. A po nim budował Semáia ſyn Secheniaſzá/ſtroż brány od wſcho-
30 du. Po nim budował Hánánia ſyn Selemiaſzá/y Hánun ſyn Seleff ſzo-
ſty/miárę wtorą. Po nim budował Moſollám ſyn Báráchiaſzá/ przeći-
31 wko ſkárbnicy ſwoiey. Po nim budował Melchias ſyn Złotniczy/ áż do
domu Náthyneyczykow/y krámárzow tarczowych/ przećiw bránie Sa-
32 dowey/ y áż do wieczerniká narożnego. A miedzy wieczernikiem naro-
żnym/ y w bránie Trzodowey/ budowáli rzemieſlnicy y kupcy.

Kápit: 4.

Chcąc zábronić budowánia Jeruzálem okoliczni narodowie/przekazáli im: ále żydowie iedną ręką buduią/ á drugą miecz trzymáią.

1 STáło śię tedy gdy vſłyſzał Sánáballát/żeſmy bu-
dowáli mur/ rozgniewał ſie bárzo : á będąc bárzo zruſzony/ v-
2 rągał Żydom/y mowił przed bráćią ſwoią/y przed mnoſtwem
Sámárytanow. Coż czynią ći żydowie ſłábi? Y záſz im dopuſzczą náro-
dowie? Czyli ofiárowáć będą y ſkonáią to iednego dniá? Coż za będą
3 mogli czynić kámienie z kup popiołu ktorego nágorzáło? Ale y Tobiaſz
Ammánitczyk powinowáty iego/rzekł : Niechay buduią : przyidźieli liſz-
ká przeſkoczy mur ich kámienny.

Sánáballát y Tobiás zábraniáią budowánia.

4 Y rzekł Nehemiaſz : Słuchay Pánie BOże náſz / żeſmy ſie ſtáli ku
wzgárdźie : obroć to pohánbienie ná głowę ich / á day ie ná wzgárdę w
5 źiemię iectwá. Nie okryway nieprawośći ich / á grzech ich przed obli-
czem twoim/ niechay nie będźie zgłádzon że ſie pośmiewáli z buduiacych.
6 A ták budowálichmy mur/ y złączylichmy wſzyſtek áż do połowice: y po-
budźiło ſie ſerce ludu ku robieniu.
7 A ſtáło ſie gdy vſłyſzeli Senáballát/ y Tobiaſz/ y Arábczykowie/ y
Ammonitowie/ y Azotczykowie/ że byłá zámurowaná dźiurá muru Je-
rozolimſkiego/á żeſmy poczynáli co było obálono muru zámykáć/rozgnie-
8 wáli ſie bárzo . Y zgromádźili ſie wſzyſtcy ſpołu/ chcąc przyćiągnąć y
9 walczyć przećiw Jeruzálem á náczynić załog. Ale my modliliſmy ſie Pá-
nu Bogu náſzemu/ y záſadźiliſmy ſtraż przećiwko im ná murze/ we dnie
10 y w nocy. Y rzekł Judás : zemdloná ieſt moc noſzących/ á rumu bárzo
11 wiele ieſt / y my niebędźiem mogli budowáć muru. A nieprzyiaćiele náſzy
zmowili ſie/ niech niewiedzą/ áżbyſmy przypádli miedzy nie/ y pozábijay-
my ie/ á rozerwiemy im robotę.
12 Y ſtáło ſie gdy przyſzli żydowie ktorzy mieſzkáli podle nich/á gdy nam
powiádáli po dźieśięć kroć/ że wſzyſtkich mieyſc z ktorych byli przyſzli do
13 nas/ poſtáwiłem zá murem wkoło lud porządnie z mieczmi/ włoczniámi/
14 y z łuki. Y opátrzywſzy pilnie/wſtałem : y mowię do czelnieyſzych/ y do
vrzędnikow/y do inego ludu poſpolitego. Nie boyćie ſie obliczności ich.
Pámiętaycie

Pámiętaycie ná PANA wielkiego y strászliwego/ á potykaycie sie zá brácia wászá/zá syny/ y zá corki wásze/ y zá żony wásze/ y zá domy wásze. A stáło sie/ gdy vsłyszeli nieprzyiaciele nászy/iże nas przestrzeżono : rozerwał Bog ráde ich. A my wrocilismy sie zás wszyscy do murow/ káżdy do swey roboty. 15

A stáło sie od onego dniá/iż połowicá młodzieńcow robiłá/á połowicá byłá gotowá ku bitwie/trzymáiac y włocznie/y tarcze/y łuki/y páncerze/á Ksiażetá też zá nimi w káżdym domu Judskim/ buduiacych ná murze/y noszacych/y nakłádáiacych brzemioná. Jedna reka robili/ á w drugiey trzymáli miecz/ bo káżdy robotnik przy robocie był przepásany mieczem. A budowáli/ y trabili w trabe podle mnie. A rzekłem do czelnieyszych/ y do przełożonych/ y do inego ludu pospolitego : Robotá wielka iest y szeroka / á mysmy sie rostrzeláli po murze ieden od drugiego dáleko : á ták ná ktorymkolwie mieyscu vsłyszycie trabienie w trabe/tám sie zbiegaycie do nas / Pan Bog nász bedzie walczył zá nas / á my sami robmy. A połowicá nas niechay trzyma włocznie od wescia zorze/áż do wescia gwiazd. Tegoż czásu mowiłem do ludu/káżdy z was z służebnikiem swoim mieszkay w posrzodku Jeruzálem / á mieycie miedzy soba przemiány we dnie y w nocy ná robote. A ia y brácia moi/y sludzy moi/y stroże ktorzy byli zá mna/nie zwłoczylismy z siebie odzienia nászego: iedno tylko co sie ieden káżdy zwłoczył do omycia. 16 17 18 19 20 21 22 23

ZBROwie zbroyni buduia.

Kápit: 5.

§ W głod wielki/posfukał Nehemiasz bogacze łákome/zákazał lichwić/ swe dobrá z dobrey woley rozdáiac niedostátecznym á potrzebnym.

WStał sie krzyk wielki od ludu/y od żon iego/przeciwko bráciey swey żydom. A byli niektorzy co ták mowili: Synow y corek nászych iuż bárzo wiele : weźmimy zá nie zboża/ á iedzmy y żywmy sie. Byli drudzy ktorzy mowili : Role násze/ y winnice/ y domy násze pozástáwiamy : á bedziemy bráć zboże w ten głod. A 1 2 3

inni iesz cze

4 inni ieszcze mowili: Pożyczmy pieniedzy ná podatki krolewskie/ y daymy
5 role násze y winnice: á teraz iáko ciáło bráciey nászey/ ták y ciáłá násze niech będą/ y iáko synowie ich/ ták y synowie nászy. Oto my zniewolilismy syny násze/ y corki násze w służbę/ á z corek nászych są służebnice/ á niemamy skądby miáły być wykupione/ y role násze/ y winnice inni dzierżą.

6 Y rozgniewałem sie bárzo/ gdym vsłyszał krzyk ich temi słowy/ y myśliło
7 serce moie sámo w sobie/ y zfukałem co zacnieysze/ y vrzedniki/ mowiąc im: A wiec káżdy z was lichwę wyciąga od bráciey wászey? Y
8 zgromádziłem przeciwko im mnostwo wielkie/ y rzekłem im: My/ iáko wiecie/ wykupilismy brácią násze Zydy/ ktorzy byli záprzedáni Pogánom/ według przemożenia nászego/ á wiec wy záprzedaćie brácią wásze/ że ie záś będziemy wykupowáć? Y zámilkneli/ y nie mieli mi co odpowiedźieć.
9 Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz co czynićie: Czemu nie chodźićie w boiáźni Páná Bogá nászego? áby nam nie wymiátáli ná oczy Pogáni
10 nieprzyiaciele nászy? Oto y ia/ y brácia moi/ y słudzy moi/ pożyczylichmy wielom pieniedzy/ y zboża. Nie vpominaymyż sie wszyscy w obec tego/
11 postąpmy tych dłużnych pieniedzy/ tym ktorzy nam dłużni. Wroććie im dźiś role ich/ y winnice ich/ y sády oliwne ich/ y domy ich: á owszem y setną część pieniedzy/ zbożá/ winá/ y oleiu/ ktoraśćie zwykli od nich bieráć/
12 dayćie im ná ich potrzebę. Y rzekli: wroćimy/ á nic od nich nie weźmiemy/ y ták vczynimy iáko mowisz: Przyzwałem tedy kápłanow/ y obwiązałem
13 ie przysięgą ná to/ żeby ták vczynili iáko im mowił. Nád to ieszcze/ wytrząsnąłem podołek moy/ y rzekłem. Ták niechay Bog wytrząśnie kożdego męża/ ktoryby nie ziśćił skutkiem słowá tego/ z domu iego/ y z prácey iego: ták niech będźie wytrząśnion/ y zniszczon. A rzekło wszystko mnostwo/ Amen. Y chwalili Páná. Vczynił tedy lud iáko było rzeczono.

14 Od onego dniá/ ktorego mi przykazał krol być Kśiążęćiem w Zydowstwie/ ode dwudźiestego roku áż do trzydźiestego y wtorego Artaxerxá krolá/ przez dwánaśćie lat/ ia y brácia moi/ zboża ktore dawano Kśiążę-
15 tom/ nie iedlismy. A wodzowie pierwszy ktorzy byli przedemną/ obćiążyli lud/ y bráli od nich chleb/ wino/ y pieniądze/ ná káżdy dźień czterdźieśći syklow: ále y służebnicy ich śćiskáli lud. Alem ia ták nie czynił/ dla boiáźni
16 Bożey: á owszem ná robocie około muru murowałem z nimi/ nie skupiłem nikogo z roley/ á wszyscy służebnicy moi zebráli sie byli do roboty. Zy-
17 dow też y vrzednikow sto y piećdźieśiąt mężow/ y ci wszyscy ktorzy przy-
18 chadzáli z okolicznych nam narodow/ przy moim stole iadáli. A gotowano v mnie ná káżdy dźień iednego wołu/ báránow wybornych sześć/ nie licząc ptástwá/ y w dźieśiąći dni winá rozmáite/ y wiele inych rzeczy dawałem. Nád to/ y zboża ktore ná kożdy rok dawano ná Woiewodztwo
19 moie/ nie domagałem sie: bo był bárzo zczedł lud. Pomniże ná mie Pánie Boże moy/ ku dobremu według wszech rzeczy ktorem czynił ludu temu.

Nehemiasz zákázuie Lichwic.

Kápit: 6.

¶ Sánábállat y inni chćieli odwieść y odstrászyć Nehemiaszá od budowánia Jeruzálem fáłesznemi listy y namowámi/ ále niemogli: á gdy dokonáli muru/ lękáli sie wszyscy okoliczni narodowie.

1 I Stáło śie gdy vsłyszał Sánábállát/ y Tobiasz/ y Gosem Arábczyk/ y inni nieprzyiaciele nászy/ żem ia zbudował mur/ ták że niebyło w nim żadnego rozerwánia/ ále ieszcze
2 do tego czásu nie záwieśiłem był wrot w bronách/ posłáli do mnie Sánábállat y Gosem Arábczyk/ mowiąc: Przydź á vczyńmy między sobą z

z obu ſtron przymierze/zábiwßy cielcá ná polu Ono. Ale oni ná to godźi=
li/iákoby mi co złego vczynili. Poſłałem tedy do nich poſły/ták mowiąc: 3
Niemogę ziácháć/bom wielką rzecz zácżał budowáć: by ſie lepák zá mym
odiáchániem/ omießkánie iákie nieſtáło. Y ſłáli do mnie temiż słowy po 4
cżterzy kroć/ á iam im też odpowiedział temiż słowy/iáko y pierwey.

Potym poſłał do mnie Sánábállát ſłużebniká ſwego/ wedle pier= 5
wßych słow piąty raz/ á miał liſt w ręce ſwoiey nápiſány/ temi słowy. 6
Miedzy narody ten ieſt słuch/ y Goſem też powiedział/ iż ty y Zydowie
macie wolą ſprzećiwić ſie/y dla tego budujeß mur/ á żebyś ſie chćiał kro=
lem nád nimi wynieść: prze też przycżynę powiádáią/ żebyś ſpoſobił ſo= 7
bie proroki/ktorzyby o tobie powiádáli w Jeruzálem/ mowiąc: Krol w
Zydowſtwie ieſt. Doydźie tá rzecz krolá: á ták przydź/á porádźmy ſie ſpo=
łecżnie. Y odeſłałem do nich/mowiąc: Nie ſtáło ſie podług słow twoich 8
ktore ty mowiß/bo ty ſam w ſwym ſercu zmyſłaß to. Abowiem ći wßy= 9
ſcy ſtráßyli nas/chcąc áby przeſtáły ręce náße tey roboty/á żebychmy po=
niecháli. Przetoż tym więcey vmacniałem ręce moie: y wßedłem do domu 10
Semeiaßá/ ſyná Dáláiaßá/ ſyná Methábeelowego/ kryiomko. Ktory
rzekł: Rozmowmy ſie miedzy ſobą w domu Bożym/ w poſrzodku ko=
śćiołá/á zámknimy drzwi kośćielne: boć máią przyiácháć áby ćie zábili/ á
nocąc máią z iácháć áby ćie zábili. Y rzekłem: J zaß kto mnie podobny v= 11
ćiekał? á kto (będąc) iáko ia/wnidźie do kośćiołá y będźie żyw? Nie w=
nidę. Y zrozumiałem że go Pan BOG nie poſłał/ ále iákoby prorokuiąc 12
mowił do mnie/ á że Tobiaß y Sánábállát przenáieli go byli/ bo był w= 13
źiął zapłátę/ábych będąc przeſtráßony od niego/vczynił y zgrzeßył/y mie=
liby byli złą rzecz ktoraby mi zápluſkawáli ocży. Pámiętay ná mię pánie 14
Boże dla Tobiaßá y Sánábállátá/ według ich ſkutkow tákowych: Ale
y ná Nodiaßá proroká/ y ná inße proroki ktorzy mię ſtráßyli. A dokonan 15
ieſt mur/ dwudźieſtego y piątego dniá kśiężycá Wrześniá/ w piećdźieśiąt
y dwá dni.

Stáło ſie tedy gdy vſłyßeli wßyſcy nieprzyiaćiele náßy/że ſie polękáli 16
wßyſcy Narodowie okolicżni/y práwie ſtruchleli ſámi w ſobie/ y pozná=
li że ſie od Páná Bogá ſtáłá tá ſpráwá. Tychże dni wiele liſtow poſyłáli 17
Stárßy żydowſcy do Tobiaßá/y zás od Tobiaßá przychadzáli do nich.
Bo ich wiele było w żydoſtwie/ktorzy mieli z nim przyśięgę: bo był zię= 18
ćiem Secheniaßá ſyná Areá/y Johánán ſyn iego poiął był corkę Moſol=
lám ſyná Báráchiaßowego: ále y chwalili go więc przedemną/ y słowá 19
moie oznáymowáli iemu: á Tobiaß też ſyłał liſty áby mię odſtráßył.

Kápit. 7.

¶ Gdy miáſtá dobudowano/ Brony z záwierano/ ſtraż poſtáwiono/ poli=
cżono te ktorzy ſie z niewoley náwroćili/z kápłáńſtwá z rzucono te ktorzy
nie mogli rodu ſwego vkázáć/dáry dano ná budowánie.

Eccl:49.V.15. A Gdy iuż dobudowano muru/poſtáwiłem wrotá/ 1
y policżyłem odźwierne/y śpiewaki/y Lewity/przykazałem też 2
Hánáni brátu memu/ y Hánániaßowi Kśiążęćiu domu z Je=
ruzalem/ bo mi ſie zdał być mężem prawdźiwym y boiącym ſie Bogá nád
inße/ y rzekłem im: Nie otwieraycie bron Jerozolimſkich/ áż słońce zá= 3
grzeie. A gdy ießcże ſtali ſpołu/zámkniono brony/ y zátáráſowano: y po=
ſtánowiłem ſtroże z obywátelow Jerozolimſkich/ áby ſtrzegáli ná prze=
miány káżdy w rzędźie ſwoim/y ieden káżdy przećiwko domowi ſwemu.

A miáſto

4 A miásto było šerokie bárzo y wielkie/ á w nim ludu nie bárzo wiele/ áni 5 domy ieszcze były pobudowáne. Ale dał Bog w serce moie/ y zgromádziłem co czelnieysze/ y vrzedniki/ y lud obecny/ ábych ie policzył: y nálazłem kśięgi liczby onych ktorzy byli pierwey przyszli/ y náleziono w nich ták nápisano.

6 Ci synowie Powiátu / ktorzy wyszli z niewoley záprowádzenia/ ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ á wroćili sie záś do Jeruzalem/ y do ziemie Judskiey/ ieden káżdy do miástá swego. Ktorzy 7 przyszli z Zorobabelem/ Jozue/ Nehemiasz/ Azáryasz/ Ráámiasz/ Náhámáni/ Márdocheusz/ Belsan/ Messfárát/ Begoái: Náhum y Báánás.

1.Esd: 2. ✠ 1. 3.Esd: 5. ✠ 7.

8 Liczbá mężow ludu Izráelskiego. ¶ Synow Fáros: dwá tysiące/ 9 sto siedmdziesiąt y dwá. ¶ Synow Sáffáciaszowych: trzy stá/ siedm-10 dziesiąt y dwá. ¶ Synow Area: sześć set/ piećdziesiąt y dwá. ¶ Sy-11 now Fáhath Moáb/ synow Jozue y Joábowych: dwá tysiącá/ ośm 12 set y ośmnaśćie. ¶ Synow Elám: tysiąc/ ośm set/ piećdziesiąt y czte-13 rzey. ¶ Synow Zethua: ośm set/ czterdzieśći y pieć. Synow Záchái: 14 siedm set sześćdziesiąt. ¶ Synow Bánnui: sześć set/ czterdzieśći y ośm. 15 ¶ Synow Bebái: sześć set/ dwádzieśćiá y ośm. ¶ Synow Azgádo-16 wych: dwá tysiącá trzy stá dwádzieśćiá y dwá. ¶ Synow Adonikám: 17 sześć set/ sześćdziesiąt y siedm. ¶ Synow Beguái: dwá tysiące/ sześć-18 dziesiąt y siedm. ¶ Synow Adyn: sześć set/ piećdziesiąt y pieć. ¶ Sy-19 now Ater syná Hezechiaszowego: dziewieć set y ośm. ¶ Synow Há-20 sem: trzy stá dwádzieśćiá y ośm. ¶ Synow Besái: trzy stá dwádzie-21 śćiá y czterzey. ¶ Synow Háreff: sto y dwánáśćie. ¶ Synow Gá-22 báon: dziewiećdziesiąt y pieć. ¶ Synow Betlehem y Netuffá: sto/ ośm-23 dziesiąt y ośm. ¶ Mężow Anáthot: sto/ dwádzieśćiá y ośm. ¶ Mężow 24 Betházmoth: czterdzieśći y dwá. ¶ Mężow Káryátiárym/ Ceffirá/ y 25 Berot/ siedm set czterdzieśći y trzey. ¶ Mężow Rámá y Nebá: sześć set/ 26 dwádzieśćiá y ieden. ¶ Mężow Máchmás: sto/ dwádzieśćiá y dwá. 27 ¶ Mężow Bethel y Hái: sto dwádzieśćiá y trzey. ¶ Mężow Nebá 28 drugiego/ piećdziesiąt y dwá. ¶ Mężow Elám drugiego: tysiąc dwie-29 śćie/ piećdziesiąt y czterzey. ¶ Synow Hárem: trzy stá y dwádzieśćiá. 30 ¶ Synow Jerycho: trzy stá/ czterdzieśći y pieć ¶ Synow Lodhádyd 31 y Ono: siedm set/ dwádzieśćiá y ieden. ¶ Synow Senáá: trzy tysiące/ 32 dziewieć set y trzydzieśći. ¶ Kápłani: Synow Idáiá z domu Jezua: 33 dziewieć set/ siedmdziesiąt y trzey. ¶ Synow Emmer: tysiąc/ piećdzie-34 siąt y dwá. ¶ Synow Fáshur: tysiąc/ dwieśćie/ czterdzieśći y siedm. 35 ¶ Synow Arem: tysiąc y siedmnaśćie. ¶ Lewitowie: Synow Jozue 36 y Cedmiel/ ktorzy byli z syny Odwie: siedmdziesiąt y czterzey. ¶ Spie-37 wacy: Synow Asaff: sto czterdzieśći y ośm. ¶ Odźwierni: Synow 38 Sellum/ synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ sy-39 now Sobai: sto trzydzieśći y ośm. ¶ Náthyneyczykowie: Synow 40 Sohá/ synow Hásuffá/ synow Thebbáoth. ¶ Synow Ceros/ synow 41 Syáá/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ synow Hágába/ synow Sel-42 mái. ¶ Synow Hánán/ synow Geddel/ synow Gáher. ¶ Synow Rá-43 áiá/ synow Rásyn/ synow Nekodá. ¶ Synow Gezem/ synow Azá/ synow 44 Fázea. ¶ Synow Besái/ synow Munim/ synow Neffusym. ¶ Synow 45 Bákbuk/ synow Hákuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Bezloth/ synow 46 Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysárá/ synow Themá. 47 ¶ Synow Násya/ synow Hátyffá. ¶ Synow sług Sálomonowych/ 48 synow Sotái/ Synow Soffereth/ Synow Fárydá. ¶ Synow Já-

Liczbá z ludu ktory sie wroćił z niewoley.

hálá/synow Dárkon/synow Jeddel. ¶ Synow Sáffácya/ synow Há- 58
thyl/ synow Fochereth/ ktory sie rodził z Sábáim/ syná Ammonowego. 59
¶ Wszystkich Náthyneyczykow/ y synow sług Sálomonowych/ trzy stá 60
dziewięćdziesiąt y dwá.

A ći záś są ktorzy wstąpili z Thelmelá/Thelhársá/Cherub/ Addon/ y 61
Emmer: á nie mogli okázáć domu oycow swoich/y nasienia swego/ iesli
że z Izráelskiego ludu byli. ¶ Synowie Dáláiá/synowie Tobia/synowie 62
Nekodá/ sześć set czterdzieśći y dwá. ¶ A z kápłanow/synowie Hábia/ 63
synowie Akkos/ synowie Berzelai/ ktory był poiął żonę corkę Berzelai
Gáláádczyká żonę/y názwano go imieniem ich. ¶ Ci szukáli pismá swe- 64
go w pocżćie miedzy drugiemi/ ále nie náleźli: á przeto zrzuceni są z Ká-
płáństwá. ¶ Y rzekł im Athersáthá/ áby nie iadáli z Swiątnice świę- 65
tych/ ażby nástał Kápłan iáki vczony y ćwiczony. ¶ Wszystkiego mno- 66
stwá w obec iáko ieden mąż/ czterdzieśći y dwá tysiące/ sześć set y sześć-
dziesiąt: krom sług y służebnic ich: ktorych było siedm tysiecy/ trzy stá/ 67
trzydzieśći y siedm: á miedzy nimi śpiewakow y śpiewaczek/ dwieśćie/
czterdzieśći y pięć. ¶ Koni ich było siedm set/trzydzieśći y sześć: Mu- 68
łow/ dwieśćie czterdzieśći y pięć. ¶ Wielbłądow cztery stá/ trzydzieśći 69
y pięć. Osłow sześć tysiecy/ siedm set y dwadzieśćiá.

Do tąd opisował co było w księgách náleziony ch nápisano/
á iuż odtąd prowádzi záś historya Nehemiaszowe.

A niektorzy z Kśiążąt fámiliey/ dáli ná tę robotę. Athersáthá dał do 70
skárbu/ złotá tysiąc grzywien/ czasz pięćdziesiąt/ szat kápłáńskich pięć set/
y trzydzieśći. Y z Kśiążąt fámiliey dáli do skárbu ná robotę/ złotá grzy- 71
wien dwádzieśćiá tysiecy/ á srebrá grzywien dwá tysiące y dwie śćie:
á co iny lud nádał/było złotá grzywien dwádzieśćiá tysiecy/á srebrá grzy 72
wien dwá tysiące/ y szat kápłáńskich sześćdziesiąt y siedm. A mieszkáli 73
Kápłani/y Lewitowie/ Odźwierni/ y Spiewacy/ y ine pospolstwo/ y
Nátyneyczykowie/ y wszystek Izráelski lud w mieśćiech swoich.

Kápit: 8.

¶ Ezdrás zezwawszy lud do Jeruzálem/ rozdźielnie czyta zakon Boży/ á gdy sie lud záffrásował niepomálu/Nehemiasz go ćieszy nánosiwszy chrostu/Kuczek Swięto vroczyste obchodzą: á ná káżdy dźień onego święta czyta im Ezdrás zakon Boży.

Ludu zgromadzonemu Ezdras czyta zakon.

NAdszedł potym Kśiężyc śiodmy/ zá Ezdrászá y 1
Nehemiaszá/ á synowie Izráelscy byli w miástach swoich. Y
zebrał sie wszystek lud iáko mąż ieden/ ná vlice ktora iest przed
broną wodną: y rzekli Ezdrássowi pisarzowi áby przyniosł księgi zako-
nu Moizeszowego/ ktory był Pan przykazał ludu Izráelskiemu. Przy-
niosł tedy Ezdrás kápłan zakon przed mnostwo mężow y niewiast/ y 2
przed wszystkie ktorzy mogli rozumieć/ w pierwszy dźień kśiężycá śiodme-
go. Y czytał ná księgách iáwnie ná vlicy ktora byłá przed braną wodną/ 3
od zaránku aż do puł dniá przed oblicznośćią mężow y niewiast/ y ludźi
mądrych: á vszy wszego ludu były wyciągnione ku księgam. A stał Ez- 4
drás pisarz ná wschodźie drzewiánym/ ktory był spráwił ku kazániu: y
stali podle niego Máthátyás/Semeia/y Ania/Vrya/Helcya/y Maasya
po práwey ręce iego. A po lewey/Fádaia/Misael/Melchia/Hasum/Há-
sbádaná/Zácháriá/ y Mosollam.

Otworzył

5 Otworzył tedy Ezdrás kśięgi przed wßystkim ludem: bo stał wyżßey nád wßystkim ludem. A gdy ie otworzył/ wstał wßystek lud. Y błogo- 6 sławił Ezdrás Pánu Bogu wielkim głosem/ á wßystek lud odpowie- dział/Amen/Amen: podnoßąc ręce swoie/y kłániáli śię/y padßy ná twarz 7 swą ná źiemię/ modłę mu dawáli. A Jozue/y Báni/ y Serebia/ Jámin/ Akkub/ Sebthái/ Odya/ Maasya/ Celithá/ Azáriás/ Jozábed/ Hánán/ Fáláia/ y Lewitowie/ czynili pomilczenie w ludu/ ku słuchániu zakonu 8 Bożego: á lud stał ná swym mieyscu. Y czytáli ná kśięgách zakonu Bo- żego rozdzielnie/y iáśnie ku wyrozumieniu. Y rozumieli gdy im czytano.

9 Y rzekł Nehemias/ tegoż też zwano Athersathá/ y Ezdrás Kápłan y Pisarz/ y Lewitowie/ wykłádáiąc zakon wßystkiemu ludu: Dzień po- święcony iest Pánu BOgu náßemu/ nie smęććie śię áni płácżćie. Abo- 10 wiem płákał wßystek lud/ gdy słyßał słowá zákonu. Y rzekł im: Jdźcie/ á iedźcie tłuste rzeczy/ y piyćie wino osłodzone/ á poślićie też cząstki tym ktorzy sobie nienágotowáli: bo dźień święty iest Páński/ á nie bądźćie 11 smutni. Boć Páńska rádość y wesele iest/ moc náßá. A Lewitowie czy- nili pomilczenie po wßystkim ludu/ mowiąc: Milczćie/ boć dźiś dźień 12 święty iest/á nie bądźćie boleściwi. Odßedł tedy wßystek lud ieść y pić/ y rozsyłáć częśći/ y stroić wielkie wesele: iż wyrozumieli słowá/ ktorych ie vczył.

13 A drugiego dniá/ zeßli śię Kśiążętá fámiliey wßystkiego ludu/ Ká- płani też y Lewitowie/do Ezdráßá Pisárzá/áby im wykłádał słowá za- 14 konu. Y nálezli w zakonie nápisano/iż Pan przykazał przez Moizeßá/á- by przebywáli synowie Jzráelscy w Kuczkách/w dźień vroczysty/kśięży- 15 cá śiodmego: y żeby kazáli/y ogłośili po wßech miastách swoich/y w Je- ruzalem mowiąc: Wynidźcie ná gorę/ nánośćieß gáłąski Oliwne/ y gá- łąski co z pięknieyßego drzewá/y Swierkowego/y Pálmowego/y z drze- 16 wá gęstego/ábyśćie náczynili Kuczek/ iáko nápisano iest. Wyßedł tedy lud/y przyniośł máiu. Y náczynili sobie Kuczek káżdy ná swym domie/ y w swych śieniách/y w śieniách domu Bożego/y ná vlicy brony wodney/ 17 y ná vlicy brany Effráim. A ták wßystek Zbor tych ktorzy śię byli z ięc- twá wroćili/poczynił kuczki/ y mießkáli w onych kuczkách: bo nieczyni- li iuż ták byli synowie Jzráelscy ode dni Jozue syná Nunowego/ áż do 18 dniá onego. Y było wesele bárzo wielkie. A czytał ná kśięgách zakonu Bożego ná káżdy dźień/ od pierwßego dniá áż do dniá ostátecznego. Y obchodźili vroczystość przez śiedm dni/ á dniá osmego vczynili zbieránie według zwyczáiu.

Lud obchodźi Swięto Kuczek.

Kápit: 9.

§ Lud pokutuiąc w pośćie y w worzech/oddźielił śię od cudzoźiemcow/Ezdrás wyznawa dobrodźieystwá Boże/á synow Jzráelskich złośći/modli śię zá lud/ták że vczynili przymierze z Pánem Bogiem.

1 W Dźień zás dwudźiesty y czwarty tegoż mieśiącá/ zeßli śię synowie Jzráelscy/w pośćie/y w worzech/posypawßy 2 śię prochem. Y odłączone iest plemię Synow Jzráelskich/ od wßelkiego syná z cudzey źiemie: y stáneli/ á wyznawáli śię grzechow 3 swoich/y nieprawośći oycow swoich. Y powstáli ná to áby stali: y czy- táli ná kśięgách zakonu Páná Bogá swego czterzy kroć przez dźień/y czte- rzy kroć śię spowiádáli/y czynili modłę Pánu Bogu swemu.

Lud pokutuiąc/ żony cudzoźiemskie opußcza.

4 Y stáneli ná wschodźie Lewitskim Jozue/ Báni/ Cedmiel/ Sábánia/ Bonni/Sárebiás/Báni/y Chánáni: y wołáli głosem wielkim do Páná

Bogá swego. A rzekli Lewitowie do Jozue/ y Cedmiel/ y Boni/ Háſebnia/ Serebia/ Odoia/ Sebnia/ Fáthahia: Wſtańcie/ błogoſławcieś Pánu Bogu náſzemu od wieku áż ná wieki: á dobrorzeczćie imieniu ſławy iego wyſokiemu/ wſzelákim dobrorzeczenim y chwałą. 5

A rzekł Ezdrás: Ty Pánie ſam/ tyś ſtworzył niebo/ y niebo nád nieby/ y wſzyſtek zaſtep ich: ziemię/ y wſzyſtkie rzeczy ktore ſą ná niey: Morzá/ y wſzyſtko co w nich ieſt: y ty ożywiaſz te wſzyſtkie rzeczy/ tobie cześć á chwałe dáie zaſtep niebieſki. Ty ſam Pánie Boże/ ktoryś obrał Abrámá/ y wywiodłeś go z ogniá Chaldeyſkiego: y dałeś mu imię Abráhám. A nálazłeś ſerce iego wierne przed ſobą: y vczyniłeś z nim vmowę/ żebyś mu dał ziemię Chánáneyſką/ Hetheyſką/ Heweyſką/ Amorrheyſką/ Ferezeyſką/ Jebuzeyſką/ y Gergezeyſką/ ábyś dał ie naśieniu iego: y ziśćiłeś ſłowá twoie/ iżeś ieſt ſpráwiedliwy. Tyś vyzrzał vtrapienie oycow náſzych w Egiptćie: y vſłyſzałeś krzyk ich nád Morzem czerwonym. A vczyniłeś znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wſzyſtkiemi ſłużebniki iego/ y nád wſzyſtkim ludem ziemie iego: boś poznał iż pyſznie czynili przećiwko im/ y vczyniłeś ſobie imię/ ták iáko y oto w ten dźień. Rozdźieliłeś przed nimi morze/ y przeſzli śrzodkiem morzá po ſuſzey: á te ktorzy ie gonili wrzućiłeś w głębokość/ iákoby kámień w gwałtowne wody. A byłeś przewodnikiem ich we dnie w ſłupie obłokowym/ á w nocy w ſłupie ogniſtym/ áby im było widźieć ná drodze ktorą chodźili. Zſtąpiłeś też ná gore Synai/ y mowiłeś z nimi z niebá/ y dałeś im ſądy ſpráwiedliwe/ y Zakon prawdziwy/ Ceremonie y Przykazánia dobre. A Sobotę poświeconą twą vkazałeś im/ y Przykazánia/ y Ceremonie/ y zakon przykazałeś im przez Moizeſzá ſługę twego. Dałeś im też chleb z niebá w ich głodźie/ y wodę z ſkáły wywiodłeś im prágnącym: y rzekłeś im áby ſzli y oſiedli ziemię/ ná ktorąś podnioſł rękę ſwoię/ ábyś ią im dał. Ale oni y oycowie náſzy pyſznie czynili/ y zátwárdźili krzczyce ſwoie/ á nieſłucháli roſkazánia twoiego. A niechćieli ſłucháć áni pámiętáli ná cudá twoie ktoreś im był vczynił. Ale zátwárdźili ſzyie ſwoie/ y dáli ná to głowę ſwą/ áby ſie záś wroćili w niewolą ſwoię/ iákoby przez ſwar. Ale ty Boże miłośćiwy y łáſkáwy/ y miłoſierny/ nievkwápliwy/ y mnogiego zmiłowánia/ nieopuśćiłeś ich. A wiec áni gdy ſobie vlali ćielcá/ y mowili: Toć Bog twoy ktory ćie wywiodł z Egiptu: y czynili bluznierſtwá wielkie. Ale ty w miłoſierdźiu twoim mnogim/ nieopuśćiłeś ich ná puſzczey. Słup obłokowy nie odſzedł od nich przez dźień/ áby ie prowádźił drogą: áni ſłup ogniſty przez noc/ áby im vkázował drogę ktorąby ſzli. Duchá też twego dobrego dałeś im/ żeby ie vczył/ y Mánny twoiey niebroniłeś vſtam ich/ y wodęś im dał gdy prágneli. Czterdźieśći lat żywiłeś ie ná puſzczey/ á niczego im niedoſtawáło: odzienie ich nie zwiotſzáło/ y nogi ſie ich nie ſtárły/ Dałeś im kroleſtwá y ludy/ y podźieliłeś im loſy: y odzierżeli ziemię Sehon/ y ziemię krolá Hezebon/ y ziemię Ogá krolá Báſan. A rozmnożyłeś ſyny ich iáko gwiazdy niebieſkie/ y przywiodłeś ie do ziemie o ktoreyeś powiádał oycom ich/ áby weſzli y odzierżeli ią. A przyſzli ſynowie á oſiedli ziemię/ y ſtłumiłeś przed nimi Chánáneyczyki ktorzy mieſzkáli w támtey ziemi/ y dałeś ie w rece ich/ y krole ich/ y ludy ziemie/ áby z nimi poczynáli iáko chćieli. A ták zdobywáli miaſt obronnych y ziemię buyną/ y oſiedli domy pełne wſzego dobrá: ſtudnie przez nie ſpráwione/ winnice/ y ſády oliwne/ y drzewá owocne mnogie: y iedli/ y náſyceni ſą/ y potyli/ y bujáli w roſkoſzách z twey wielkiey dobroći. 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Ale oni pobudźili ćie ku gniewu á odſtąpili od ćiebie/ y zárzućili wſtecz zakon 26

Gen:53. ℣ 31. Exo: 1. & 2. & 14. Exo:14. ℣ 22. Exo:13. ℣ 21. Exo:19. ℣ 18. Deu:4. ℣ 11. Exo:16. ℣ 13. & 17. ℣ 6. Num:20. ℣ 11. Exo:32. ℣ 4. Exo:13. ℣ 22. Num:21. ℣ 21. & 33.

zakon twoy: á proroki twoie zábijáli/ktorzy ie vpomináli áby sie ku tobie
27 nawroćili: y czynili bluznierstwá wielkie. Y dałeś ie w rękę nieprzyia-
ciół ich/y vtrapili ie. A czásu vtrapienia y vćisku swego wołáli do ciebie
y wysłuchałeś ie z niebá/ á iáko są miłośierdźia twoie wielkie/ dawałeś
28 im zbáwićiele/ktorzy ie wyswobodzáli z rąk nieprzyiaćioł ich. A gdy od-
poczynęli/wroćili sie zás áby czynili złe przed oblicznośćią twoią: dałeś
ie záśię w rece nieprzyiaćioł ich/y opánowáli ie. A gdy sie zás náwroćili
y wołáli k tobie: ty z niebá wysłuchałeś/y wybáwiłeś ie w miłośierdźiách
29 twoich przez mnogie czásy. Y vpominałeś ie áby sie náwroćili do zakonu
twego. Ale oni hárdźie czynili/ y nie vsłucháli roskazánia twoiego/ y w
sądźiech twoich grzeszyli ktore człowiek czyniąc/będźie w nich żyw: y po-
dáli grzbiet swoy iáko ći ktorzy odstępuią/ y krzczyce swoie zátwárdźili/
30 áni chćieli słucháć. Y oczekawałeś im wiele lat/ y vpominałeś ie w Du-
chu twoim przez proroki twoie: á nie vsłucháli/ y podałeś ie w rece lu-
31 dźiom postronnym. Ale przedśię w obfitych litośćiách twoich/ nie dałeś
ich ná koniecżne skáżenie/ ánis ich opuśćił: że ty iesteś Bog smiłowánia/
y bárzo łáskáwy.

Leui:18.℣ 6.
Rom:10.℣ 11.
Gal:3.℣ 12.
Eze:10.℣ 11.

32 A ták teraz Boże nász wielki/mocny/ y strászliwy/ chowáiący vmowę
y miłośierdźie/ nie zámiátay od oblicza twego tey wszelkiey pracey ktora
ná nas przypádłá/ ná krole násze/ ná kśiążętá násze/ ná kápłany násze/ ná
proroki násze/ ná oyce násze/y ná wszystek lud twoy od krolá Assur/ áż po
33 dźiś. A ty spráwiedliwy iesteś Pánie/ we wszystkim co przyszło ná nas:
34 boś prawdźiwie nam vczynił/ á mysmy niepobożnie czynili. Krolowie
nászy/kśiążętá nászy/kápłani nászy/y oycowie nászy nie pełnili zakonu twe-
go/ y nie pilnowáli roskazánia twegó/y świádectwá twego/ ktoreś świa-
35 dczył im. A ći w krolestwách swych dobrzych/ y w dobroći twoiey mno-
giey ktoraś im okázował/ y w źiemi bárzo szerokiey y buyney/ ktoraś im
dał przed oblicznośćią ich/nie służyli tobie/áni sie wroćili od chući swych
36 bárzo złych. Oto my dźiśiá niewolniki iesteśmy/ á źiemiá ktoraś dał oy-
com nászym/ áby pożywáli chlebá iey/ y dobr ktore są w niey/ á my sámi
37 niewolniki iesteśmy w niey. A zboża ktore sie ná niey rodzą obfićie/wyda-
wa z śiebie krolom/ ktoreś postánowił nád námi dla grzechow nászych/ y
pánuią nád ćiáły nászemi/ y nád dobytkiem nászym według woley swo-
38 iey/á iesteśmy w wielkim vćisku. Przeto nád temi rzeczámi wszystkiemi
czynimy przymierze/y zápisuiemy/ á pieczętuią ie Kśiążętá nászy/ Lewito-
wie nászy/ y kápłani nászy.

Dani:9.℣ 4.
Sup: 1.℣ 5.

Kápit: 10.

1 ❡ Náznáczono te ktorzy mieli zápieczętowáć vmowę ktora vczynili/
2 y obiecuią chowáć á pełnić/Ofiáry y Dźieśięciny dáwáć.

3 A Pieczętarzmi byli/ Nehemiasz/ Athersathá syn
4 Háchelái/ y Sedecyasz. ❡ Sáráyasz/ Azáryasz/ Ieremiasz.
5 ❡ Feshur/ Amáriász/ Melchiasz. ❡ Hattus/ Sebenia/ Mel-
6 luch. ❡ Hárem/Merimuth/Obdiasz. ❡ Daniel/Genthon/Báruch/Mo-
7 sollám/Abia/Miámin. ❡ Máázya/Belgái/Semeia/ći byli kápłani.
8 A Lewitowie: Iozue syn Azániaszow/ Bennui z synow Henádád/
9 Cedmiel: ❡ y brácia ich Sebenia/Odáia/Celitá/Fáláia/Hánán/ ❡ Mi-
10 chá/Rohob/Hasebia/Záhur/Serebia/Sábánia/ ❡ Odáia/Báni/Báninu
11 Głowy Ludu: Fáros/Fáhátmoáb/ Elám/ Zethu/ Báni/ ❡ Bonni/
12 Azgád/Bebái/ ❡ Adonia/Begoai/Adin/ ❡ Ater/Hezecya/Azur/ ❡ Odáia/
13 Hásum/Besai/Háreff/Anáthoth/Nebái/ ❡ Megffiás/Mosollám/Hásir/

¶ Mesʒábel/Sádok/Jeddua/Feltia/Hánán/Anáia/ ¶ Osee/ Hánánia/ 18
Hásub/ ¶ Alohes/ Fálea/Sobek/ ¶ Rehum/Mááſia/ ¶ Echáia/Hánán/ 19
Anán/ ¶ Melluch/Háràm/Bááná. ¶ A inni ludzie/ kápłani/ Lewitowie/ 20
odźwierni/y śpiewacy/Náthineyczykowie/ y wßyſcy ktorzy ſie odłaczyli 21
od ludow źiem do zakonu Bożego/żony ich/ſynowie ich/y corki ich/y w- 22
ßyſcy ktorzy mogli rozumieć. ¶ ſlubuiac zá bráty ſwoie czelnieyßy ich/y 23
ci co przychodzili áby ſlubowáli y przyſiegáli/ że mieli chodzić w zakonie 24
Bożym/ktory był dał przez rece Moizeßá ſługi ſwego/áby czynili y ſtrze- 25
gli wßyſtkie przykazánia Páná Bogá náßego/ y ſadow iego/ y Ceremo- 26
niy iego/ ¶ á żebychmy nie dawáli corek náßych ludu z cudzey źiemie/ y 27
corek ich nie bráli ſynom náßym. 28

Lud takież źiemie ktory przynośi przedáyne rzeczy / y wßyſtkie rzeczy 29
ku potrzebam náßym/áby przedawáli ie w dzień Sobotny/ nie bedziemy 30
od niego kupowáć w Sobote / y w iny dzień świety. Rok też ſiodmy 31
wolny vczynimy/ nie wyciagáiac nic od nikogo. A poſtánowimy ná ſie 32
práwo / że bedziem dáwáć trzecia cześć ſyklá ná rok / ná potrzebe domu
Bogá náßego/ ná chleby pokłádne/ y ná chlebowa ofiáre wiekuiſta/ y ná 33
zapalne ofiáry wieczne w Soboty/ y ná świetá Nowego kſiezycá / ná
świetá vroczyſte / y we dni świete / y zá grzech: áby ſie modlono zá lud
Jzráelſki/y ná wßelákie potrzeby domu Bogá náßego. A rzuciliſmy loſy 34
około dodawánia drew/miedzy kápłany Lewity/y lud/áby były przywo-
żone do domu Páná Bogá náßego/ według domow oycow náßych/ ná
káżdy czás od roku do roku/áby gorzáły ná ołtarzu Páná Bogá náßego/
iáko nápiſano ieſt w zakonie Moizeßowym.

Abyſmy też przynośili pierworodztwá źiemie náßey / y pierwße vżytki 35
wßelákiego owocu z káżdego drzewá od roku do roku do domu Páńſkie-
go/y pierworodnośći ſynow náßych/ y bydłá náßego/ ták iáko ieſt nápi- 36
ſano w zakonie/ y pirworodztwá wołow náßych/ y owiec náßych/ áby
były ofiárowáne w domu Páná Bogá náßego / kápłanom ktorzy poſłu-
guia w domu Bogá náßego. Tákże też y pierwociny pokármow ná- 37
ßych/y napoiu náßego/y iabłká wßelákiego drzewá/zbierániá też winá/
y oleiu/bedziem przynośić kápłanom do ſkárbnice Bogá náßego / y dzie-
ſiata cześć ziemie náßey Lewitom. Sámi Lewitowie dzieſieciny beda
bráć ze wßyſtkich miaſt robot náßych. A bedzie kápłanem ſyn Aaronow 38
z Lewitámi w dzieſiecinách Lewitſkich/á Lewitowie beda dáwáć dzie-
ſiata cześć dzieſieciny ſwoiey do domu Bogá náßego/do ſkárbnice w do-
mu ſkárbu. Abowiem do Pokładnice beda odnośić ſynowie Jzráelſcy/ 39
y ſynowie Lewi pierworodztwá zbożá/winá/y oleiu : y támże bedzie ná-
czynie Páńſkie poświecone/y kápłani/ y śpiewacy/ y odźwierni/ y ſłuże-
bnicy/á nie opuścimy domu Bogá náßego.

Kápit: II.

¶ Wylicza obywátele Jerozolimſkie/y miaſt Judſkich / po odnowieniu
á po wyßciu z niewoley Bábilońſkiey.

Mießkáli tedy kśiażetá ludu w Jeruzálem : á in- 1
ny lud poſpolity puścił los/áby wybráli iedne cześć z dzieſiaci
ktorzyby mieli mießkáć w Jeruzálem mieście świetem / á dzie-
wiec czesci áby mießkáli po inych mieściech. A błogoſłáwił lud wßytkim 2
mezom ktorzy ſie dobrowolnie ofiárowáli ná mießkánie w Jeruzálem.

A ták ci ſa kśiażetá powiátu ktorzy mießkáli w Jeruzálem/ y w miá- 3
ſtách Judſkich. A mießkał káżdy w dzierżáwie ſwoiey/w mieściech ſwo-

ich lud Izráeski/kápłani/Lewitowie/Náthineyczykowie/y synowie sług Sálomonowych. 4 A w Jeruzálem mießkáli ci ktorzy byli z synow Judá/ y z synow Beniámin. Z synow Judá/ Atháiás syn Azyám/ syná Zácháryaßowego/ syná Amáryaßowego/ syná Sáffácyaßowego/ syná Máláleel. 5 Z synow Fares/Máásya syn Báruch/syn Holhozá/syn Hásya/syn Hádáia/syn Ioiáryb/syn Zácháryaßá/syn Sylonithy: 6 ci wßyscy synowie Fares/ ktorzy mießkáli w Jeruzálem/ czterzy stá ßeśćdziesiąt y dziewiec meżow mocnych.

7 A ci są synowie Beniámin: Sellum syn Mosollám/ syn Joed/ syn Fádáia/syn Koláia/syn Máásya/syn Etheel/syn Isaia/ 8 ¶ á po nim Gebbái/ Sellái/dziewieć set dwádzieśćiá y ośm. 9 ¶ Y Joel syn Zechry przełożony nád nimi/ y Judás syn Senua nád miástem wtory. 10 ¶ A z kápłanow/ Idáia syn Ioiáryb/ Jáchin. 11 ¶ Sáráia syn Helcye / syn Mosollám/ syn Sádok/ syn Meráiot/ syn Achytob kśiąże domu Bożego/ 12 ¶ y brácia ich ktorzy robili robotę kośćielną/ośm set dwádzieśćiá y dwá. Y Adáia syn Jerohám syn Felelia/ syn Amsy/ syn Zácháryaßá/ syn Feshur / syn Melchie/ 13 ¶ Y brácia ich kśiążetá oycow / dwie śćie czterdzieśći y dwá. Y Amásai syn Azreel/ syn Ahházái/ syn Mosollámot/ syn Emmer/ 14 ¶ y bráciey ich możni bárzo/ sto dwádzieśćiá y ośm: á przełożonym nád nimi Zábdiel syn możnych.

15 A z Lewitow: Semeia syn Hásubow/syn Azrykám/syn Hásabia/syn Boni. 16 ¶ Y Sábatái / y Jozábed/ nád wßystkiemi spráwámi ktore były zewnątrz w domu Bożym od Kśiążąt Lewitskich. 17 ¶ Y Máthánia syn Michá/ syn Zebedei/ syn Asaff / Kśiąże ku chwaleniu y wyznawániu ná modlitwie/ á Bekbecya wtory z bráciey iego / y Abdá syn Sámmua/ syn Gálál/syn Idythun. 18 ¶ Wßystkich Lewitow w mieśćie świętym/ dwieśćie ośmdziesiąt y czterzey. 19 ¶ A odźwiernych: Akkub/ Thelmon y bráciey ich/ktorzy strzegli drzwi/sto siedmdziesiąt y dwá.

20 A ostátek z ludu Izráelskiego/Kápłanow y Lewitow/we wßech miástách Judskich/káżdy w dzierżáwie swoiey. 21 ¶ Y Náthyneyczykowie ktorzy mießkáli w Offel/y Syáhá/ y Gásffá z Nátyneyczykow. 22 ¶ Y Biskup Lewitow w Jeruzálem/Azzy syn Báni/syn Asabie/syn Mátánie/syn Miche. 23 Z synow Asaff/śpiewacy ná posłudze domu Bożego. ¶ Bo było krolewskie przykazánie ná nie/y porządek miedzy śpiewáki przez wßystkie dni/ 24 ¶ y Fátáia syn Mesezebel: z synow Zará/ syná Judá w ręce krolewskiey/ 25 podług wßelkiego słowá ludu/ ¶ y w domiech po wßystkich kráinách ich. 26 Z synow Judá mießkáli w Káryáthárbe/y w corkách iego/y w Dybon á w corkách iego/y w Kábseel á w wioskách iego/ 27 ¶ y w Jezue/y w Moládá/y w Bethsfálet/ 28 ¶ y w Háserśual/y w Bersabee/y w corkách iego/ 29 ¶ y w Syceleg/ y w Mochoná/y w corkách iego. ¶ Y w Remon/ y w Sáráá/y w Jerymut/ 30 ¶ y w Zánoa/Odollám/y po wśiách ich/Láchis/ y w kráinách iego/ Azeká y w corkách iego. A mießkáli w Bersabee áż do padołu Ennom. 31 ¶ A synowie Beniámin / w Gebá/ Mechmás/ y Hái/ y Bethel/y w corkách iego. 32 ¶ Anáthot/Nob/ Anánia/ 33 ¶ Asor/ Ráma/ Getháim/ 34 ¶ Hádid/Seboim/ y Neballát/ Lod/ 35 ¶ y w Ono padole rzemieślniczym. 36 ¶ A Lewitowie mieli dzierżáwę miedzy Judą y Beniáminem.

Kápit: 12.

¶ Wylicza Kápłany/ y Lewity/y Kśiążetá ich/ktorzy przyßli do Jeruzálem z Zorobábelem/y inne z wielką pompą poświącáią mur mieyski.

Ci są ká-

Wyliczenie kápłanow/y Lewitow/ ktorzy z Zorobábelem do Jeruzálem przyßli.

TY ſą Kápłani y Lewitowie/ktorzy przyßli z Zo- 1
robábelem ſynem Sáláthiel/y Jozue: Sáráia/Jeremiás/Ez- 2
drás/ ¶ Amária/Melluch/Háttus/ ¶ Sebeniás/Rehum/Me- 3
rimuth/ ¶ Addo/Genthon/Abiá/ ¶ Miámin/Mádia/Belgá/ ¶ Semeia 4
Joiáryb/Jdáia/Sellum/Amok/Helciás/ ¶ Jdáia. To kſiażetá kápłáńſcy 5
y brácia ich zá dni Jozue. 6

A Lewitowie: Jeſua/Bennui/Cedmiel/Sárebia/Judá/Máthániás 7
ci nád śpiewániem y brácia ich/ ¶ y Bekbecya/ y też Hánni y brácia ich/ 8
ieden káżdy ná ſwym vrzedzie. ¶ A Jozue vrodził Joácymá/á Joácym 9
vrodził Eliáſybá/á Eliáſyb vrodził Joiádá/ ¶ á Joiádá vrodził Joná- 10
tháná/á Jonátán vrodził Jeddoá. ¶ A zá dni Joácymá byli Kápłani/ 11
Kſiażetá fámiliey: Sáráiowey fámiliey Máráia: Jeremiaßowey/ 12
Hánánia. ¶ Ezdráßowey/ Moſollám: Amáriaßowey / Johánnán. 13
¶ Milichowey/Jonáthán: Sebeniaßowey/Jozeff. ¶ Hárámowey/Ed- 14
ná: Máráiothowey / Helci. ¶ Adáiowey / Záchária: Genthonowey/ 15
Moſollam. ¶ Abiaßowey / Zechry: Miáminowey/ y Moádiáſſowey/ 16
Felty. ¶ Belgowey/Sámmua: Semáiſſowey/Jonáthán: ¶ Joiárybo- 17
wey/Máthánái: Jodáiowey/Azzy: ¶ Selláiowey/Cellái: Amokowey 18
Heber. ¶ Helciaſſowey/Háſebia: Jdaiáſſowey/ Náthánáel. 19

Lewitowie zá dni Eliáſybá / y Joiádá/ y Johánan/ y Jeddoa ſpiſani 20
Kſiażetá fámiliey/y Kápłani w kroleſtwie Dáryuſa Perſkiego. Syno- 21
wie Lewi kſiażetá fámiliey / nápiſani ſą w kſiegách słow y dni/ y áż do 22
dni Jonáthán ſyná Eliáſyb. A Kſiażetá Lewitow / Háſebia/ Serebia/ 23
y Jezue/ſyn Cedmielá: y brácia ich po rzadziech ſwoich/ áby chwalili y 24
wyznawáli podług przykazánia Dauidá meżá bożeg/áżeby záchowywá-
li porzadek ieden po drugim. Máthánia/Bekbekia/Obedya/ Moſollám/ 25
Telmon/Akkub: ci ſtrzegli w branách/ y przed wrotámi w śieni. Ci byli 26
zá dni Joáchymá ſyná Jozue/ſyná Joſedek/y zá dni Nehemiaßá kſiażeciá
y Ezdráſſá kápłaná y káznodzieie.

Poświacánie muru.

A ná poświacániu muru Jerozolimſkiego / obesłáli Lewity ze wßech
miaſt ich/áby ie zwołáli do Jeruzálem/ áby czynili poświacánie y weſele 27
w czynieniu dźiek/ y śpiewáli gráiac ná cymbalech / árffách/ y lutniách.
Y zeßli ſie też ſynowie śpiewakow z pol około Jeruzálem/y ze wśi Netu- 28
ffáty/y z domu Gálgál/y z kráin Gebá/y Azmáwet: bo byli ſobie záſadźi- 29
li wśi Spiewacy około Jeruzálem. Tedy oczyścili ſie kápłani y Lewi- 30
towie/ potym oczyścili y lud/ y brany/ y mur.

Y kazałem wſtapic Kſiażetom Judſkim ná mur / á poſtáwiłem dwá
huffy wielkie/ tych co chwalili Páná Bogá. Y ßli ná práwa ſtrone po 31
murze / ku bránie gnoyney. A zá nimi ßedł Ozáyaß/y połowicá Kſiażat 32
Judſkich/y Azáryaß/Ezdrás/y Moſollám/Judá/ y Beniámin/y Seme- 33
ia/y Jeremiaß. A z ſynow kápłáńſkich/ z trabámi Zácháryaß ſyn Joná- 34
thán/ſyn Semeie/ſyn Máthánie/ſyn Michâe/ſyn Zechur/ſyn Aſaff y brá-
cia iego/Semeia/y Azáreel/Málálái/Gálálái/Máái/Náthánáel/ y Ju- 35
dá/y Hánáni/ná inſtrumenciech pieśni Dawidá meżá Bożeg: á Ezdrás
piſarz przed nimi w bránie ſtudzienney. A przećiwko im wſtapili po ſto- 36
pniách miáſtá Dawidowego/ kedy wchodzono po murze ná dom Dawi-
dow / áż do brony Wodney ná wſchod słońcá. Drugi záś huff / tych co 37
dźiekowáli Bogu ßedł z przećiwia/ á ia zá nim/ y połowicá ludu ná mu-
rze / y ná wieży piecowey áż do muru naßerßego / y ná bronie Effráim/ 38
y ná bronie ſtárey/y ná bronie Rybney/ y ná wieży Hánáneel/y ná wieży
Emáth/

39 Emáth/y áż do brony Trzodney: á w bronie stali stroże/ y stánely dwá huffy ktorzy chwałe dawáli w domu Bożym/ á ia y połowicá vrzedników zemną. 40 Y kápłani/ Eliácym/ Máásia/ Miámin/ Michea/ Elioenái/ 41 Zácharya/ Hánánia ná trąbiech/ y Máásia/ y Semeia/ y Eleázár/ y Azzy/ y Johánán/ y Melchia/ y Elám/ y Ezer. Y śpiewáli śpiewacy głośno/ 42 y Jezráiasz przełożony nád nimi: y ofiárowáli w on dzień ofiáry wielkie/ á weselili sie: bo ie był Bog vweselił rádośćią wielką/ ále y żony ich/ y dzieci rozrádowáli sie/ y słyszáne to było wesele Jerozolimskie dáleko.

43 Postánowili też w tenże dzień męże nád składy skárbowemi/ nád náboynemi rzeczámi/ y ku pierworodnośćiam/ y ku dziesiecinam/ áby ie przez nie wnośili we wnątrz Książętá miástá/ w ozdobie dziek czynienia/ Kápłany/ y Lewity: bo sie kochał lud Judski w kápłaniech/ y Lewitoch ná 44 posłudze Bożey stoiących. Y strzegli straży Bogá swego/ y straży oczyśćienia/ y śpiewacy/ y odźwierni podług przykazánia Dawidowego/ 45 y Sálomoná syná iego. Bowiem zá dni Dawidá/ y Asaffá od początku postánowieni byli Książętá nád Spiewaki/ ktorzyby śpiewáli pieśni 46 chwaląc y wyznawáiąc Bogá. A wszystek lud Izráelski zá dni Zorobábelá/ y zá dni Nehemiaszá/ dawáli części śpiewakom/ y odźwiernym ná káżdy dzień/ y poświącáli Lewity/ á Lewitowie poświącáli syny Aáronowe.

¶ Postánowieni stroże skárbow.

Kápit: 13.

¶ Gdy czytano kśiegi Moizeszowe/ náleziono práwo o cudzoziemcách/ y przywiedli ie ku skutku: części Lewitom naznáczono/ karze te co w Sobote robili abo przedawáli. Nehemiasz fuka te co cudzoziemki poymowáli.

1 WOnże dzień czytano ná kśięgách Moizeszowych/ gdzie lud słuchał: y náleziono w nich nápisano/ żeby niemieli Ammonitowie áni Moábitowie wchodźić do Kośćiołá Bo2żego ná wieki: przeto że nie wyszli przećiwko synom Izráelskim z chlebem y z wodą: y náieli przećiwko im Báláámá: áby im złorzeczył/ ále obroćił Bog nász przeklectwo w błogosłáwienie.

Deut:23.v.3.

3 Y stáło sie gdy vsłyszeli tákowe práwo/ odłączyli káżdego cudzoziemcá 4 od ludu Izráelskiego. A był ná tym Eliázyb kápłan ktory był przełożonym w skárbie domu Bogá nászego/ á powinowátym Tobiaszowi. Y v5czynił sobie Skárbnice niemáłą/ á tám przed nim skłádáli dáry/ kádźidło/ sedy/ y dźiesieciny zboża/ winá/ y oleiu: części Lewitow/ śpiewakow/ y o6dźwiernych/ y pierworodztwá kápłáńskie. Nie byłem ia przy tym wszystkim w Jeruzálem/ bom sie roku trzydźiestego y wtorego Artáxerxá królá Bábilońskiego wroćił do królá: á ná końcu dni prośiłem królá. Potymem 7 przyiáchał do Jeruzálem/ y wyrozumiałem złą rzecz/ ktorą vczynił Eliázyb Tobiaszowi/ że mu vczynił Pokłádnice w kruchtách domu Bożego. 8 Y zdáłá mi sie tá rzecz być bárzo zła. Tedy wyrzućiłem naczynie domu 9 Tobiaszowego precz z skárbnice. Y przykazałem wychedożyć/ y wyczyśćili pokłádnice: á wniosłem do niey záś naczynie domu Bożego/ ofiárę y ká10dźidło. Dowiedźiałem sie też/ iż częśći Lewitow niebyły im dáne: á dla tego bieżał káżdy z Lewitow do swoiey kráiny/ tákże y z śpiewakow/ y z 11 tych ktorzy posługowáli. Y mowiłem przećiwko przełożonym/ mowiąc: Czemuśćie opuśćili dom Boży? Potymem ie zgromádźił: y kazałem im 12 stánąć ná swych mieyscách. A wszystek lud Judski przynośił dźiesieciny 13 zboża/ winá/ y oleiu do stodoł. Y postánowiliśmy nád stodołámi Selemiaszá kápłaná/ y Sádoká pisarzá/ y Fádáiá z Lewitow/ á przy nich Hánáná sy-

Cudzoziemcy odłączeni

náná syná Záchur/ syná Máthániaszá: bo ich doznano być wiernymi/ y im zwierzano części bráciey ich. Pomniże ná mie o Boże moy prze to/ á niewymázuy miłosiernych vczynkow moich/ktorem czynił w domu Bogá moiego/ y w Ceremoniách iego. 14

Nehemiasz karze przestępce Soboty.

Tychże dni vyzrzałem miedzy ludem Judskim/depcace w prásach dniá Sobotnego/ á drugie że znoszą kopy / y nákłádáią ná osły/wino/ groná/ y Figi/y wszelákie brzemie/á że ie wnoszą do Jeruzálem w dzień Sobotny. Tedym ie srogo vpominał/ áby w ten dzień gdy sie godzi przedáwáć przedawáli. A Tyryczykowie mieszkáli w Jeruzálem/y przynaszáli ryby/ y wszelkie rzeczy przedáyne: á przedawáli w Soboty synom Judskim y Jerozolimskim: y poffukałem czelnieysze z ludu Judskiego/ mowiac im: Coż to zá rzecz ták zła ktora wy czynicie/że gwałcicie dzień Sobotny? A zaż nie to iest co czynili oycowie nászy/ y przywiodł Bog nász ná nas to wszystko złe / y ná to miásto? A wy ieszcze przydawacie gniewu ná lud Izráelski/gwałcac Sobote? 15 16 17 18

Y stáło sie gdy odpoczynęły brany Jerozolimskie w dzień Sobbotny/ rzekłem: y zámkniono brany / y przykazałem áby ich nie otwierano áż po Sobocie: y postánowiłem ná bronách służebniki moie / áby żaden nie wnosił żadnego brzemieniá w dzień Sobotny. Y ostáli kupcy y przedawácze wszelákich rzeczy przedáynych przed Jeruzálem raz y drugi. Y przed świádki vpominałem y zákazałem im / rzekac: Czemu tu stawacie około muru? Jeśliże wiec to po wtore vczynicie/ wyciagnę rękę swą ná was. Od tego czásu nieprzychadzáli w Sobote. Roskazałem też Lewitom áby sie oczyścili/á przyszli ná strażą do bran: y ku świeceniu dniá Soboty. Y dla tego też pámietay ná mie BOże moy / á przepuść mi według mnostwá miłosierdzia twego. 19 20 21 22

Gromi żydy ktorzy poymowáli cudzoziemski.

Tychże też tám dni/vyzrzałem Żydy/á oni poymuią żony z niewiast Azotskich/ Ammońskich/y Moábskich. A synowie ich nápoły mowili po Azotsku/á nieumieli mowić po Żydowsku/ále mawiáli podług iezyká oneg y owego ludu. Y zgromiłem ie tedy/y łáiałem im. A vbiłem z nich niektore męże/y oberwałem ná nich włosy/ y poprzysiagłem ie przez Bogá / áby niedawáli corek swoich synom ich/á też niebráli z corek ich synom swym/ y sami sobie/mowiac: A zaż nie tákoważ rzeczą zgrzeszył Sálomon krol Izráelski? á to poprawdzie w wielu narodziech/niebył mu krol podobny: á był mił Bogu swemu / y vczynił go Bog krolem nád wszystkim Izráelem: y tego tedy przywiodły ku grzechowi niewiasty cudzoziemskie. A wiec y my nieposłuszni bedac/vczynimy te ták wielką złą rzecz/ ábychmy zgrzeszyli przeciwko Bogu nászemu/ á żebyśmy poymowáli żony z cudzey ziemie? A z synow Joiády syná Eliásybá kápłaná wielkiego/ był ieden zieciem Sánábállátá Orońskiego/ktoregom wypędził od siebie. Rospomień sie Pánie Boże moy przeciwko nim ktorzy plugáwią kápłáństwo/ y práwo Kápłáńskie/y Lewitskie. Tákżem ie oczyścił od wszystkich żon cudzoziemskich/y postánowiłem porzadki Kápłanow y Lewitow/káżdego ná swey posłudze: y ná przynoszenie drew czásow postánowionych/ y ná pirworodzeństwá. Pámietay ná mie Boże moy ku dobremu/ AMEN. 23 24 25 26 27 28 29 30 31

☞ Konieć wtorych Ksiąg Ezdrássowych.

Poczyná-

Poczynáia sie trzecie Kśięgi Ezdrássowe.

¶ Opisuie w tych kśięgách/ co sie dziáło przed záprowádzeniem w niewolą Bábilońską: á co po wzięciu w niewolą. Máią Kápit: 9.

Kápit: I.

¶ Powtarza dźieie Jozyaszá królá/ ktore są opisáne w kśięgách Krolewskich/ iáko obchodźił Swięto Przestępu álbo Wielkieynocy/ iáko wielkie ofiáry czynił/ potym co Jechoniasz/ Joácyn/ Joáchim/ y Sedecias czynili/ iáko zábráni w niewolą Bábilońską dla swych złośći.

1 Y Spráwił Jozyás Wielkanoc w Jeruzálem Pánu/ y ofiárowáł Fáse/ dniá pierwszego 2 kśiężycá/ postánowiwszy kápłany według porządku 3 dni/ obleczone w białe száty w Kośćiele Pańskim: y rzekł Lewitom poświeconym sługam Izráelskim/ áby sie poświecili Pánu/ ku wstáwieniu świętey Archy Páńskiey do domu Bożego/ ktory zbudowáł 4 Sálomon syn Dawidow krol. Nie będźiećie iey więcey nośić ná rámionách wászych. A teraz służćie Pánu wászemu/ á mieyćie stáránie o ludu iego 5 Izráelskim/ po częśći według wśi y pokoleń wászych/ y podług opisánia Dawidá królá Izráelskiego/ y podług wielmożnośći Sálomoná syná iego/ wszyscy w kośćiele/ y podług cząstki kśięstwá oycow wászych/ onych 6 ktorzy stoią przed obliczem bráciey swoiey ludu Izráelskiego. Offiáruyćie Wielkonocnego Báránká/ á przygotuyćie offiáry bráciey wászey/ y czyńćie podług przykazánia Páńskiego: ktore dáne iest Moizeszowi.

7 Dárowáł też Jozyás miedzy lud obecny ktory náleźion był w mieśćie/ Owiec/ Jágniąt/ Koźląt/ y Koz trzydźieśći tyśiecy/ Ćielcow trzy tyśiące/ 8 to wszystko dano z Krolewskiey máiętnośći ludu podług obietnice: á 9 kápłanom ná Wielkanoc owiec dwá tyśiącá/ á ćielcow sto. A zás Jechoniás/ y Semeiás/ y Náthánáel brácia/ y Hásábiás/ y Ozyel/ y Korábá/ ná 10 Fáse/ dáli owiec pięć tyśiecy/ ćielcow pięć set. A gdy sie to dźiáło ochędożnie/ stáneli Kápłani y Lewitowie/ máiąc Przásne chleby po swych po- 11 koleniách. Y podług vrzędow kśięstwá oycowskiego/ przed oblicznośćią ludu ofiárowáli Pánu/ podług tego iáko nápisáno iest w kśięgách Moize- 12 szowych. A piekli Fáse v ogniá iáko być miáło: y ofiáry inne wárzyli w 13 kotlech y w gárncách z dobrą wolą: y przynośili wszystkim ktorzy byli 14 z pospolitego ludu/ á potym nágotowáli też sobie y kápłanom. Bo kápłani ofiárowáli tłustośći/ áż wyszłá godźiná: przetoż Lewitowie nágoto- 15 wáli sobie/ y bráciey swoiey synom Aaronowym. A świeci śpiewacy/ synowie Asaffá/ byli w porządku swym podług przykazánia Dawidowego/ y Asaffá/ y Zácháryaszá/ y Jeddymusá ktory był od królá. Odźwierni też v káżdych drzwi/ ták że nie vstąpił żaden od swey powinnośći: 16 17 bo brácia ich zgotowáli im. Y dokonano wszystko co przysłuszało ku ofiárze Páńskiey.

18 W ten dźień spráwowáli Fáse/ y ofiárowáli ofiáry ná ofiárę Páńską/

4.Reg:23.v.21
2. Par:35.v.1.

podług roſkazánia krolá Jozyaſſa. A świecili ſynowie Izráelſcy/ ktorzy 19
náleźieni ſą w on czás Fáſę: y dźień święty Przáśnic śiedm dni. A nieby- 20
ło ták ſławne Fáſe w ludu Izráelſkim / od czáſow Sámuelá proroká:
y wßyſcy Krolowie Izráelſcy/ nie święcili tákiey Wielkieynocy / iáką 21
ſpráwił Jozyás/y kápłani/y Lewitowie/y Zydowie/y wßyſtek lud Izrá-
elſki/ ktory mogł być náleźion w Jeruzálem. Ośmnaſtego roku gdy kro- 22
lował Jozyás/święcono Fáſe: y ßcześćiły śię ſpráwy Jozyaſſowe przed 23
oblicznośćią Páná Bogá ſwego w ſercu doſkonáłym/y w boiáźni. A co 24
około niego nápiſano pierwßych czáſow/y o tych ktorzy zgrzeßyli y ktorzy
nieuczćiwie śię ſtáwili przećiwko Pánu niż wßyſcy inßy narodowie/ y
ktorzy nie ßukáli Páná áni ſłow iego w ludu Izráelſkim.

4.Re:23.v.29. 1.Par:35.v.20 A po tey wßyſtkiey ſpráwie Jozyáſſá Krolá/ przyćiągnął Fáráo Krol 25
Egiptſki/ chcąc walczyć ná Chárkámis z drogi nád rzeką Euffráten/ y
wyiáchał przećiwko niemu krol Jozyás. Y posłał Krol Egiptſki do Jo- 26
zyaßá/mowiąc: Co ty maß ze mną krolu Judſky? Nie ieſtem posłan od 27
Páná ábym przećiw tobie walczył/bo ia mam boiowáć nád Euffráten/
á ták ſpieſſnie odiedź. Y nie wroćił śię Jozyas ná woźie: ále chćiał moc- 28
no zwálczyć go / niebacząc ná słowá Prorockie z vſt Páńſkich: ále ſtoczył 29
z nim woynę ná polu Mágieddo. Zjácháli śię też kśiążętá do krolá Jozy-
aßá. Y rzekł Krol Jozyás sługam ſwoim: Wywieźćie mię z boiowiſká/ 30
bom bárzo záchorzał. A nátychmiaſt wywieźli go z boiu. Y wſtąpił ná 31
inßy woz ſwoy: á przyiáchawßy do Jeruzálem vmárł / y pogrzebion w
grobie oycowſkim A po wßyſtkim Judſtwie płákáli Jozyaßá: y ktorzy 32
byli ná vrzędźiech/ſpołem z żonámi go żáłowáli áż do tego dniá. Y poſtá-
nowiono to/áby ták záwżdy bywało ná wßyſtek rod Izráelſki. A te rze- 33
czy opiſane ſą w kśięgách hiſtoriy krolow Judſkich/y wßyſtkie dźieie Jo-
zyaßá/ y sławá iego / y mądrość iego w zakonie Páńſkim: y cokolwiek
on vczynił/y ktorych rzeczy nie nápiſano w kśięgách krolow Izráelſkich y
Judſkich.

4.Re.23.v.30 2.Par:36.v.1. A wźiąwßy lud Judſki Jechoniaßá ſyná Jozyaſſowego / vczynili go 34
krolem ná mieyſcu Jozyaßá oycá ieg/ gdy był we trzech y trzydźieśći lat.
Y krolował nád Izráelem trzy kśiężyce. Bo gi złożył krol Egyptſki/ áby 35
nie krolował w Jeruzálem: y włożył ná lud áby dawáli ſto cetnarow 36
ſrebrá/á ieden złotá. Y poſtánowił krol Egyptſki Joácymá brátá iego 37
krolem Judſkim y Jerozolimſkim: y záwiązáli vrzędnicy przyśięgą Joá- 38
cymá: á Zárácelá brátá iego poimawßy / záwiedli do Egyptu. Pięć y 39
dwádźieśćiá lat miał Joácym/gdy počął krolowáć w źiemi Judſkiey y
w Jeruzálem: y czynił źle przed oblicznośćią Páná Bogá.

Potym zás przyćiągnął Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y związa- 40
wßy go miedźiánemi okowámi/ záwiodł do Bábiloniey: á naczynie po- 41
święcone z kośćiołá Páńſkiego zábrał Nábuchodonozor/ y wniosł á po-
święcił ie w kośćiele ſwoim w Bábilonie. Abowiem o plugáſtwách ie- 42
go/ y o niepobożnośći iego / nápiſano w kśięgách czáſow krolewſkich. Y 43
krolował Joáchin ſyn iego po nim. A gdy zoſtał krolem/miał ośmnaśćie
lat. A krolował trzy kśiężyce/y dźieśięć dni w Jeruzálem: czyniąc źle przed 44
oblicznośćią Páńſką: á po roku poſtawßy Nábuchodonozor przeniosł 45
go do Bábilonu poſpołu z świętem naczyniem Páńſkim. Poſtánowił zás 46
Sedechiaßá krolem Judſkim y w Jeruzálem/ gdy miał dwádźieśćiá lat
y ieden [illegible]rolował iedennaśćie lat. Y czynił źle przed oblicznośćią Páń- 47
ſką / áni śię obawiał słow ktore mowił do niego Jeremiaß prorok/ z vſt

Iere: 32. v. 2. Páńſkich: ten záwiązány przyśięgą od krolá Nábuchodonozorá / złama- 48
wßy przy-

wßy przyſiegę odſtąpił od niego: y zátwárdźiwßy ßyię ſwą/ y ſerce ſwo-
49 ie/ przeſtępował zakon Páná BOgá Izráelſkiego. Kśiążętá tákież ludu
Páńſkiego/ wiele rzeczy nieſpráwiedliwych broili/ y czynili niepobożniey
nád wßyſtkie plugáſtwá pogáńſkie: y ſplugáwili Kośćioł Páńſki/ ktory
świety był w Ieruzálem.

50 Syłał Bog oycow ich Angiolá ſwego/ áby ie záśie náwiodł/ áby im
51 dla tego był przepuśćił/ y przybytkowi ſwemu. Ale oni vrągáli á pośmie-
wáli ſie z Angiołow iego: y w ktory dźień mawiał im Pan/ w tenże ßy-
52 dźili z prorokow iego. Ktory ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu
ſwego/ dla niepobożnośći iego: roſkazał ziácháć krolom Cháldeyſkim.
53 Ci pobili młodźieńce ich mieczem/ około świetego kośćiołá ich/ á nie prze-
54 puśćili młodemu/ ſtáremu/ pánnie/ y młodźieńcowi: ále wßyſcy przyßli
wydáni w ręce ich/ á wßyſtko naczynie świete Páńſkie/ y Krolewſkie
55 ſkárby zábrawßy/ zánieſli do Bábiloniey. Y zápalili dom Páńſki/ y roz-
56 miotáli mury Ierozolimſkie: wieże mieyſckie popalili/ y pokáźili wßyſt-
kie co poczćiwße budowánie iego/ á wniwecz obroćili: á tych ktorzy v-
57 ßli mieczá ktore zoſtáwili żywo/ záprowádźili do Bábilonu. Y byli nie-
wolniki iego/ áż krolowáli Perſowie: áby ſie ziśćiło słowo Páńſkie przez
58 vſtá Ieremiaßá proroká: áż dobrowolnie świećiłá źiemiá Soboty ſwo-
ie/ przez wßyſtek czás ſpuſtoßenia ſwego świećiłá źiemiá/ áż do wypeł-
nienia ſiedmdźieśiąt y ſiedm lat.

Iere:25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Dani: 9. ℣ 2.

Kápit: 2.

§ Cyrus krol Perſki puśćił świebodnie lud Judſki z niewoley Bábilońſkiey/ wroćiwßy im naczynie domu Bożego/ oſkárżono lud do Artáxerſá krolá/ y zákazał im zás budowáć Kośćiołá Bożego.

1 NGdy krolował Cyrus krol Perſki/ ku wypełnie-
2 niu słowá Páńſkiego przez vſtá Ieremiaßá/ wzbudźił Pan
duchá Cyruſá krolá Perſkieg: iż dał wołáć po wßyſtkim kro-
3 leſtwie ſwoim/ tákież y przez liſty oznáymował/ mowiąc: Ták powiáda
Cyrus krol Perſki: Pan Izráelſki poſtánowił mię krolem nád wßyſtką
4 źiemią Pan wyſoki/ y oznaymił mi/ ábym mu zbudował dom w Ieruzá-
5 lem/ ktore ieſt w Judſtwie. Przetoż ieſli ieſt ktory z rodu wáßego/ Pan
6 iego niechay z nim wſtąpi do Ieruzálem. A ták co ich kolwie około tych
tám mieyſc mießka/ niech ie wſpomogą ktorzy ſą ná onym mieyſcu/ złotem/
7 śrebrem/ dáry/ końmi/ bydłem/ y innemi rzeczámi ktore bywáią dobrowol-
nie dawáne ná kośćioł Páńſki/ ktory ieſt w Ieruzálem.

2. Par:36. ℣ 22. 2. Eſd: 1. ℣ 1. & 6. ℣ 3. Iere:26. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Dani:9. ℣ 24. 3. Eſd:1. ℣ 57. & 2. ℣ 1. & 16. ℣ 24.

8 Powſtawßy tedy Kśiążętá pokoleń wśi/ y Judſcy z pokolenia Beniá-
miná/ y Kápłani/ y Lewitowie/ ktore wzbudźił Pan áby ßli y budowáli
9 dom Páńſki/ ktory ieſt w Ieruzálem. A ći ktorzy byli około nich/ zákłádá-
li ie wßelákiemi potrzebámi/ iáko złotem/ śrebrem/ y dobytki/ y obiecowá-
niem mnogim/ wiele ludźi ktorych vmyſł zbudzon był od Páná. A Cy-
10 rus krol wyniosł naczynie świete Páńſkie/ kt[illegible] był zániosł Nábuchodo-
nozor krol Bábilońſki z Ieruzálem/ á poświec[illegible] Báłwánowi ſwemu/
11 á wyniozßy ie Cyrus krol Perſki/ oddał Mith[illegible]/ ktory był Pod-
12 ſkárbim iego. A przez tego wydáne ſą Sálmána[illegible] ſtárośćie Jud-
13 ſkiemu. A tego naczynia tá liczbá: Kubkow śrebrny[illegible]nym ofiá-
ram/ dwá tyśiacá y czterzy ſtá: Miednic śrebrnych trzy[illegible]aß zło-
tych trzydźieśći/ á śrebrnych dwá tyśiacá y czterzy ſtá: á in[illegible]ynia
14 tyśiąc/ wßyſtkiego naczynia w obec złotego y śrebrnego było [illegible]y
15 ośm ſet y ßeśćdźieśiąt. Y odliczono ie Sálmánáſarowi poſpo[illegible] z temi

1.Esd:4.v.1. ktorzy z niewoley Bábilońskiey przyszli byli do Jeruzálem. Zá czásow 16
Artáxerxá krolá Perskiego/ pisáli do niego o tych ktorzy mieszkáli w Ju-
dstwie y w Jeruzálem/Bálsamus y Mitrydatus/y Sábellius/ y Ráty-
mus/Bálthemus/Samelius pisarz/y inni ktorzy mieszkáli w Sámáriey/
y po inszych mieyscách nizey nápisány list krolowi Artáxerxowi. Pánie/ 17
sludzy twoi/ Ráthymus nád przypádłemi rzeczámi pisarz/ y Sábellius
pisarz / y inni dworu twego sędziowie w Celesyriey y Fenicyey. Wiá- 18
domo to bądź pánu krolowi/że ci Zydowie ktorzy od was przyszli do nas/
gdy weszli do Jeruzálem miástá niewiernego y złośliwego / ieli budo-
wáć pieczystá y mury iego/y kościoł wywodzą. Co iesli to miásto y mu- 19
ry iego pobuduią się/nietylko że nie będą dáni płácić/ále się y ná krole o-
burzą á zápra się im. A iż się to dzieie przy kościele / zdáło się to nam być 20
dobrze/ábyśmy tego nie lekce ważyli : ále żebyśmy oznaymili krolowi pá- 21
nu nászemu/ będzieli ć się zdáło Krolu / niechayby szukano w księgách oy-
cow twoich/ tedy naydziesz w Kronikách nápisano o tym / á dowiesz się 22
iż to miásto było sporne/ktore y krole y miástá burzyło. Y sami Zydowie 23
sporni/á ci ktorzy záwżdy z niego walki stroili/z teyże przyczyny to miásto
spustoszone iest. Przeto teraz oznáymuiemy tobie pánie krolu/ iż iesli to 24
miásto się zbuduie/y mury iego iesli będą dokonáne/przystępu nie będziesz
miał do Celesyryey y Fenicyey.

Tedy odpisał Krol Ráthymowi ktory popisował przygodne rzeczy/ 25
y Bálthemowi/y Sábelliowi pisarzowi/y innym vrzędnikom obywáiá-
cym w Syriey y Fenicyey/ co nizey nápisano. Czedłem list ktoryście mi 26
posłáli. Przetoż roskazałem szukáć/ y náleziono/ iż to miásto od wiekow
iest przeciwne krolom/á ludzie w nim niestáteczney wiáry/á walki z nie- 27
go wywodzący/y krolowie bárzo mocni bywáli w Jeruzálem pánuiący/
y ci ktorzy bráli dań z Celesyryey y Feniki. A ták terazem przykazał/áby 28
broniono ludziom tym budowáć miástá / á nie dopuszczáć áby co wiecey
być miáło : ále żeby áni postępowáli dáley/poniewasz że są złośćiwi/ ták 29
áby się od nich iákie zámieszánie krolom nie stáło. Przeczedszy to co było 30
od krolá Artáxerxá nápisano/Ráthymus/y Sábellius pisarz/ y ci ktorzy
z nimi vrzędniki byli / záprzągszy wozy wskok / przypádli do Jeruzálem z
swemi iezdnymi z mnostwem ludzi/y z woyskiem : y ieli bronić budowni- 31
kom/tákże przestáli budowáć kościołá w Jeruzálem/áż do wtorego roku
krolestwá Dáryuszá krolá Perskiego.

Kápit: 3.

¶ Gdy krol Dáryus po czestowániu gośći spał/ trzey komornicy wźieli miedzy się Gadkę/co mocnieyszego/wino/krol/niewiástá/czy prawdá : y wywodzi o winie.

KRol Dáryus spráwił wielką wieczerzą ná wszy- 1
stkie domowe służebniki swoie/ y ná wszystkie vrzędniki Med-
skie/y Perskie/ y ná wszystkie slachcice / y sędzie / y ráyce/ y ná 2
przełożone pod sobą/od Indyey áż do Murzyńskiey ziemie/sto y dwádzie-
śćiá y siedmi powiátom. A gdy się náiedli y nápili/y násyceni gdy się ro- 3
zeszli / Dáryusz krol wszedł do pokoiu swego/ zásnał/y potym ocknął.

Tedy oni trzey komornicy stroże ciáłá/ ktorzy strzegli ciáłá krolewskie- 4
go / ieli mowić ieden do drugiego. Powiedz káżdy z nas tákową rzecz/ 5
ktoraby przechodziłá inne : á czyiá rzecz okaże się być mędrsza niżli dru-
giego/dá mu krol Dáryus dáry wielkie/chodzić w szárłacie/ ze złotá pić/ 6
ná złotym łożu legáć / woz z vzdámi złotemi / y czapkę z bisioru/ łáncuch

złoty ná

7 złoty ná ſzyie: á bedzie śiádał ná pierwſzym mieyſcu po Dáryuſzu / dla madrośći ſwey/ y bedą go názywáć przyiaćielem Dáryuſzowym. Tedy 8 nápiſawſzy káżdy ſwoie słowá / zápieczetowáli y położyli pod poduſzke 9 Dáryuſzá krolá/mowiąc: Gdy krol wſtánie/offiáruiemy mu piſmá náſze: á ktorekolwiek z tych trzech krol pochwali/y vrzednicy Perſcy/ powiádáiąc że tego słowo medrſze ieſt/ten zwyćieſtwo odźierży/iáko nápiſano ieſt. 10 Y nápiſał ieden: Mocne ieſt wino. Drugi nápiſał: Mocnieyſzy krol. 11 Trzeci nápiſał: Mocnieyſze ſą niewiáſty: ále náde wſzyſtko przemaga 12 prawdá.

13 A gdy wſtał krol/wźieli piſmá ſwoie/á podáli mu/y czedł. Y poſławſzy przyzwał k ſobie wſzyſtkie vrzedniki Perſkie y Medſkie/ y Sláchty/ y 14 Sedźiow/ y przełożonych/ y vſiedli w rzadźie: y czytano one piſmá przed 15 nimi. Tedy rzecze: Wzowćie tych młodźieńcow / niech ſami powiedzą 16 słowá ſwoie. Wezwano ich y weſzli. Y rzekł im: Powiedzćie nam o tym 17 ſami/cośćie nápiſáli. Tedy począł pierwſzy ktory powiedał o mocnośći 18 winá/y rzekł: Meżowie/o iáko zmaga wino wſzytkie ludzie ktorzy ie piią? 19 Záwodźi rozum. Nád to ták krolewſki iáko śierotki rozum czyni márny. Zás też niewolniká y wolnego/vbogieg y bogátego/y wſzech inſzych myſl 20 obráca w beſpieczność y w weſele/ iż zápomina wſzelkieg ſmutku y dłu- 21 gu/y kożdego wnetrza czyni poczćiwe/ nie pomni ná krolá/ áni ná przeło- 22 żonego/ y czyni że táki człowiek wſzyſtko cetnary mierzy. A kiedy ſie ná- piią/ nie pámietáią áni ná przyiaćielſtwo/áni ná bráterſtwo: ále w má- 23 ley chwili ſkoczą do mieczow: á gdy z winá wytrzeźwieią/y wſtáną/ nie 24 pámietáią co dźiáłáli. O meżowie/wiec nie przechodźi mocą wino? ktoż ták myſli czynić iáko wino? A to rzekſzy vmilkł.

Kápit: 4.

¶ Dowodzą mocy krolewſkiey/ niewieśćiey/y prawdy. Dáią zá wygráne prawdźie. Dáryus ná proſbe Zorobábelowe wroćił naczynie kośćielne/ y piſze dáiąc wolność á ſwiebode/y nakład Zydom ná budowánie kośćiołá y Ieruzálem.

1 Y Począł drugi mowić/ ktory był rzekł o mocnośći 2 krolewſkiey. O meżowie: A wiec niemocnieyſzy ludzie/ ktorzy 3 ziemią y morzem władną/ y wſzyſtkim co w nich ieſt? A krol wſzyſtkie przechodźi / y pánuie im: á co iedno im każe / wſzyſtko czynią. 4 Poſleli ie ná woyne/ćiągną/y rozmiátáią gory/ burzą mury/y wieże. Zá- 5 biiáią ie/y oni zábiiáią/ á krolewſkieg słowá nie przeſtepuią. Ieſliże zwy- 6 ćieżą/wſzyſtko co kolwie pobiorą/ krolowi przynioſą. Wtaż wſzyſcy inni co ich iedno / ácż nie walczą áni ſie potykáią / ále ſpráwuią ziemie. Nuż 7 gdy żną przynoſzą podatki krolowi. A ten ieden ſam/ rzeczeli zábiyćie/ zá- 8 biią: Rzeczeli folguyćie / folguią: ieſli rzecze vbiyćie/ vbiią: rzeczeli wy- 9 korzeńćie/ wykorzenią: rzeczeli buduyćie/ buduią: ieſli rzecze / wytnićie/ 10 wytną: rzeczeli ſzczepćie/ſzczepią: á ták wſzyſtek lud / y wſzyſcy mocarze 11 ſłucháią go/ á on ná to dobrze ſiedźi /piie/ y ſpi. A ći go w około ſtrzegą/ á nie może żaden z nich odeyść / á czynić ſpráwy ſwoie / ále ná ſłowo 12 wſzyſcy go ſłucháią. Meżowie/ iákoż Krol nieprzewyżſzą ktory ták ieſt záwołány. Y vmilknął.

13 Trzeći ktory był rzekł o niewiáſtách/y prawdźie. Ten ieſt Zorobábel/ 14 iął też mowić: O meżowie/nie ieſt wielki Krol/ y mnodzy ludzie/ áni też 15 wino mocą przechodźi/ktoż ieſt tedy ten/co im pánuie? A zaż nie niewiá- ſty vrodźiły krolá/ y wſzyſtek lud ktory pánuie ná morzu y ná ziemi / y z

nichżeć ſie też rodzili/y od nichże wychowáni ſą/ ći ktorzy ßczepili winni- 16
ce z ktorych wino bywa? Y te ßyią ßáty wßyſtkim ludźiom/y oni czynią 17
cześć ludźiom/á niemogą być ludźie bez niewiaſt. Bo zbierzáli złotá y ſre- 18
brá niemáło/ y wßelką rzecz ozdobną: á ieſli vyźrzą iáką niewiáſtę ná-
dobnie vbráną ktemu y piękną: wßyſtko to opuśćiwßy ná nie pátrzáią/ 19
y otworzywßy vſtá dźiwuią ſie/ y więcey ią k ſobie ludzą á przewabiá-
ią niż złoto/ niż ſrebro/ niż wßyſtkie rzeczy drogie. Człowiek właſnego 20
oycá ſwego ktory go wychował: opußcza y ſwoie oyczyznę/ á do nie-
wiáſty przyſtáie. Y z niewiáſtą opußcza duße: áni ná oycá pámięta/ áni 21
ná mátkę/áni ná kráinę. A z tąd muśićie to znáć/że wam niewiáſty pánu- 22
ią. A zaż wam tego żal? Bierze więc człowiek miecz ſwoy/ y idźie w dro- 23
gę kráść/zábiiáć/żeglowáć po morzu/po rzekách/że Lwem ſie potyka/y w 24
nocy chadza: á gdy kogo okrádnie/ zdrádźi/ obłupi/ to ſwey miłey przy- 25
nieśie. Záſie miłuie mąż żonę ſwą/więcey niżli oycá/álbo mátkę. A wie- 26
le ich od rozumu odſtąpiło dla żon ſwoich: y niewolniki ſie ſtawáli dla 27
nich/y mnodzy zginęli/y pobići/y zgrzeßyli dla niewiaſt. A teraz wierzćie 28
mi/ iż áczći wielki ieſt krol w mocy ſwoiey: bo wßyſtkie kráiny wſtydzą
ſie go dotknąć. Wßákże iednák widźiałem ia Apemen corkę Bezákową 29
gámratkę dźiwnego krolá/śiedzącą wedle krolá po práwey ſtronie/ktora 30
zdeymowáłá koronę z głowy iego/ á wkłádáłá ná ſie/á od lewice policz-
kowáłá krolá. A ná to nic/iedno otworzywßy vſtá pátrzał ná nię: á ieſli 31
ſie nań vśmiechnęłá/ śmiał ſie: bo ieſli ſie nań gniewáłá/ błagał ią/ ták
długo dokąd go záś nieprzyięłá w łáſkę. O mężowie/czemuß niemáią być 32
mocnieyße niewiáſty? Wielka ieſt źiemiá/á wyſokie niebo: ktoż to czyni?
Ná ten czás krol y pánowie iego/ poyźrzeli ieden ná drugiego. 33

Y począł mowić o prawdźie. O mężowie: A zaż nie ſą mocne niewiá- 34
ſty? Wielka ieſt źiemiá/ á wyſokie niebo: y prętki bieg słońcá obráca w
około niebo na mieyſce ſwoie zá ieden dźień. A zaż nie wielmożny ieſt ten 35
kto to czyni? y prawdá wielka/ y mocnieyßa nád wßyſtkie. Wßyſtka 36
źiemiá prawdy wzywa/niebo też ią błogosłáwi/y wßyſtkie ſpráwy zru-
ßáią ſie y drżą przed nią/ á niemáß przy niey nic niepráwego. Wino nie- 37
práwe ieſt/ niepráwy krol/nie práwe niewiáſty/nie práwi wßyſcy ſyno-
wie ludzcy/y niepráwe ich wßyſtkie ſkutki/á niemáß w nich prawdy/y w
ſwey niepráwośći záginą: á prawdá trwa y bierze moc ná wieki/ y ży- 38
wie/ y zwyćięża ná wieki wieczne. Nie máß v niey przyimowánia oſob 39
áni brákowánia: ále co ieſt ſpráwiedliwego to czyni káżdemu/ nieſprá-
wiedliwemu y złośćiwemu/ á wßyſcy łáſkáwie bywáią przyięći od v-
czynkow iey. A niemáß w ſądźie iey nic niepráweg/ále moc y króleſtwo/ 40
możność/ y máieſtat wßyſtkich wiekow. Błogosłáwiony Bog praw-
dy. Y przeſtał mowić. 41

A wßyſcy ludźie záwołáli/y rzekli: Wielka ieſt prawdá/ y przemaga.
Tedy krol rzecze do niego: Proś/ ieſli co chceß mieć więcey odemnie ni- 42
żli to co piſano ieſt/á dam ći/podług tego iákoś ieſt mędrßym náleźion niż
inni/ á będźieß podle mnie śiádał/ y powinowátym moim będźieß názy-
wan. On potym rzekł do krolá: Wſpomni ná ślub twoy/ żeś ślubił bu- 43
dowáć Jeruzálem/w ten dźień w ktoryś przyiął krol.ſtwo: á żeś wßyſt- 44
ko naczynie ktore zábráne ieſt z Jeruzálem/ miał odesłáć ktore odłączył
Cyrus kiedy pobił Bábilonią/ á chćiał ie tám odesłáć. A ty ślubiłeś bu- 45
dowáć kośćioł/ktory ſpalili Idumeyczykowie/gdy wykorzenione ieſt Ży-
doſtwo od Cháldeyczykow. Teraz tedy to ieſt o co ćię żądam Pánie/y o 64
co proßę/toć ieſt on máieſtat ktorego od ćiebie pożądam/ábyś ſpełnił ſlub
ktoryś ſlubił krolowi niebieſkiemu z vſt twoich.

47 Tedy wstawszy Dáryus krol/pocáłowáł go: y nápisał listy do wszystkich Száffárzow/ y Stároſt/y Kśiażat/áby go odprowádźili/y te ktorzy 48 przy nim byli/ wszystkie ktorzy szli budowáć Jeruzálem. A do wszystkich Vrzednikow ktorzy byli w Syryey/y Fenice/y Libanie nápisał listy/áby náwozili drzewá Cedrowego z Libanu do Jeruzálem/ á żeby z nimi bu- 49 dowáli miásto. Nápisał też wszem Zydom/ktorzy wychodźili z iego krolestwá do Zydowstwá ná swiebode/ áby żaden mocarz / y przełożony/ y 50 Stárostá nienádieżdżał ná brany ich: y káżda kráiná ktora przed tym trzymáli/áby im byłá wolna. Idumeyczykowie też áby ziácháli z zamecz- 51 kow Zydowskich/ ktore do tychmiást trzymáia/ á ná budowánie kośćiołá roſkazał dáć ná káżdy rok dwádźieśćiá tálentow/poki go niedobudowáli: 52 á ná świetym ołtarzu zapálne offiáry offiárowáć ná káżdy dźień/ták iáko máia przykazánie: druga też dziesieć tálentow kazał dáwáć ná káżdy 53 rok. A wszystkim ktorzy ida z Bábiloniey budowáć miástá / áby byłá swiebodá ták samym/iáko y synom ich/y wszystkim kápłanom ktorzy przed 54 nimi ida. Nápisał też iáko wiele pieniedzy/y száte poświecona kazał dáć/ 55 w ktoreyby posługowáli/y Lewitom kazał dáć przykazánia / áż do onego 56 dniá kiedy sie wypráwi kośćioł/y Jeruzálem zbuduie: y wszystkim ktorzy 57 strzegli miástá/roſkazał áby dano losy y żołd. Puśćił też wolno wszystko naczynie ktorekolwiek był odłaczył Cyrus od Bábilonu/y wszystko cokolwiek był rzekł Cyrus / on też przykazał áby ták było/ á żeby odesłáni byli do Jeruzálem.

58 A gdy odszedł on młodźieniec / podniowszy oblicze swe ku Jeruzálem/ 59 błogosłáwił Krolá Niebieskiego / y rzekł: Od ćiebie iest zwyćiestwo/ 60 y od ćiebie iest madrość y oświecenie. A ia sługá twoy iestem. Błogosłáwiony iesteś/ktoryś mi dał madrość/y bede ćie wyznawał Pánie Bo- 61 że oycow nászych. Y wział listy/ á odszedł do Bábiloniey. A przyszedszy/ 62 oznaymił bráciey swoiey wszystkiey ktorzy byli w Bábiloniey / y błogo- 63 słáwili Bogá oycow swoich / iż im dał folge y ochłode/ áby szli y budowáli Jeruzálem/ y kośćioł gdźie wzywano iest imie iego w nim/ y rádowáli sie y weselili z muzyka przez siedm dni.

Kápit: 5.

¶ Oblicza te co sie z Bábiloniey wroćili do Jeruzálem y do Zydowstwá/gdy przyszli co czynili/ á buduiac Kośćioł mieli od nieprzyiaćioł przekázke.

1 Potym wybráni sa áby szli Kśiażetá wśi po do- 2 miech/y pokoleniach swych/z żonámi/z syny/ z corkámi/ z sługámi/ y z służebnicámi/y dobytki swemi. A Darius krol/ posłał z nimi pospolu iezdnych tyśiac/ ážby ie doprowádźili do Jeruzálem w po- 3 koiu/ z muzyki/ y z bebny/ y z piszczałkámi: á wszyscy bráćia ich byli z tego 4 rádośni/ y kazał im pospołu z nimi iść. Y sa te imioná meżow ktorzy szli 5 podług wśi swoich w pokolenia/y w dźiał kśiestwá ich. Kápłani: Synowie Fineesowi/ syná Aaronowego / Jesus syn Josedech / Joácym syn Zorobábelá/syná Sáláthyelowego z domu Dawidowego/z rodu Fares 6 z pokolenia Judá: ktory mowił pod Dáryuszem krolem Perskim mowy dźiwne/wtorego roku krolestwá iego/kśieżycá Nisan pirwszego.

7 A sa ći z Zydowstwá ktorzy wyszli z niewoley záprowádzenia/ ktore był przeniosł Nábuchodonozor krol Bábiloński do Babilonu/á wroćił sie 8 zás do Jeruzálem. Y szukał cześci Zydowstwá/ieden káżdy miástá swego/ ktorzy przyszli z Zorobábelem/ y z Jesusem/ Nehemiasz/ Areores/ Eli-

meon/Emmánio/Márdocheus/Belsuro/Mechpsatochor/Olioro/Emo-
nia ieden z Ksiażat ich. A liczbá ich (oddzieloná) od Pogánow z przeło- 9
żonych ich/synowie Fares/dwá tysiace sto siedmdziesiat y dwá. Synow 10
Ares/trzy tysiace sto piećdziesiat y siedm. Synow Femo / sto czterdzie- 11
śći y dwá. W syniech Jesu y Joábes / tysiac trzy stá y dwá. Synow 12
Demu/dwá tysiace czterzy stá y siedmdziesiat. Synow Chorábá/ dwie
śćie y pieć. Synow Bániká/ sto sześćdziesiat y ośm. Synow Bebech/ 13
czterzy stá y trzey. Synow Archád / czterzy stá dwádzieśćiá y siedm.
Synow Chán/trzydzieśći y siedm. Synow Soroár/dwá tysiace sześć- 14
dziesiat y siedm. Synow Adin/czterzy stá sześćdziesiat y ieden. Synow 15
Aderektis/sto y ośm. Synow Cyaso y Zelás/sto y siedm. Synow Azo-
rok/czterzy stá trzydzieśći y dziewieć. Synow Jedárbone/ sto trzydzie- 16
śći y dwá. Synow Anánie/ sto y trzydzieśći. Synow Asoni/dziewieć-
dziesiat. Synow Márśar/ czterzy stá dwádzieśćiá y dwá. Synow Zá- 17
bárus/ dziewiećdziesiat y pieć. Synow Sepolemon/sto dwádzieśćiá y
trzey. Synow Nepopás/ piećdziesiat y pieć. Synow Hehánatus / sto 18
piećdziesiat y ośm. Synow Cebethámus: sto trzydzieśći y dwá. Sy- 19
now Kreárpátros/ktorzy z Enokádies/ y z Modie: czterzy stá dwádzie-
śćiá y trzey. Ktorzy z Grámás y Gábea/sto dwádzieśćiá y ieden. Kto- 20
rzy z Besselon y Ceágge/sześćdziesiat y pieć. Ktorzy z Bástáro/ sto dwa-
dzieśćiá y dwá. Ktorzy z Bechenobes / piećdziesiat y pieć. Synow Li- 21
ptis/sto piećdziesiat y pieć. Synow Lábboni/trzj stá piećdziesiat y siedm.
Synow Sychem/ trzy stá y siedmdziesiat. Synow Suadon / y Elio- 22
mus: trzy stá siedmdziesiat y ośm. Synow Erykus: dwá tysiace / sto 23
czterdzieśći y pieć. Synow Anáás/trzy stá y siedmdziesiat.

Kápłani ci: Synow Jeddus/synow Euther/synow Eliásyb/trzy stá 24
siedmdziesiat y dwá. Synow Emerus: dwie śćie piećdziesiat y dwá.
Synow Fásury: trzy stá piećdziesiat y siedm. Synow Káree/dwieśćie 25
dwádzieśćiá y siedm. Lewitowie: Synow Jesu w Káduhel/y Bánus/ 26
y Serebias/y Ediás/siedmdziesiat y czterzey. Wszystká liczbá ode dwu-
naśćie lat/ trzydzieśći tysiecy / czterzy stá sześćdziesiat y dwá. Synow/ 27
corek/y żon/sumá wszystkich/ czterdzieśći tysiecy/dwie śćie czterdzieśći y
dwie. Synow kápłáńskich ktorzy śpiewáli w kośćiele. Synow Asaf- 28
sowych/ sto dwádzieśćiá y ośm. A Odźwierni: Synowie Esmenni/ 29
Synowie Azer/ Synowie Amon/ Synowie Akkubá/ Topá/ Synowie
Tobi/wszystkich sto trzydzieśći y dziewieć. Kápłani ktorzy służyli w ko- 30
śćiele: synow Sel/synow Gásffá/ synow Tobloch/synow Kárie/ Sy-
now Su/synow Hellu/synow Lábáná/synow Amárchá/ synow Akkub/
synow Vthá/synow Cethá/ synow Aggáb/ synow Obái/ synow Anáni/
synow Kánná / synow Geddu/ synow An/ synow Rádin/ synow Desa- 31
non/ synow Náchobá/synow Kásebá/ synow Gáze/ synow Ozui/ synow
Synone/synow Attre/synow Hástem/synow Asyaná/synow Mánei/ sy-
now Násysim/synow Akkusu/synow Agistá/synow Asui/synow Fáwon/
synow Fásalon / synow Meeddá / synow Fusa / synow Káree/ synow 32
Bárkus/synow Sáree/synow Koesy/synow Násyth/ synow Agisty/ sy-
now Pedon. Sálomon syná iego / synowie Asoffot / synowie Fázydá/ 33
synowie Celi/synowie Dedon/synowie Gáddáhel/synowie Seffegi/ sy-
nowie Aggia/synowie Sáchánreth/synowie Sábáthen/ synowie Káro- 34
neth/synowie Málsit/ synowie Ame / synowie Sasus/ synowie Addus/
synowie Subá/synowie Eurá/ synowie Ráhotis/synowie Fásffát/ sy-
nowie Málmon/ wszyscy ktorzy posługowáli w Swiatnicy/y służebni- 35
cy Sálo-

cy Sálomonowi/wßyſtkich cżterzy ſtá ośmdzieſiat y dwá.

36 Ci ſą ſynowie ktorzy wſtąpili z Thermelá/y z Telhárſá. Kśiążetá ich/
37 Kármellám y Káreth : á niemogli powiedźieć miaſt ſwoich/ y rodźiny
ſwey/iákoby byli z ludu Izráelſkieg : Synowie Dáláry/ſynowie Tubál/
38 ſynowie Nechodáiká/z kápłanow/ktorzy ſpráwowáli vrzędy kápłáńſkie.
A nie náleźiono ſynow Obia/ſynow Achiſos/ ſynow Addyn/ktory poiął
39 żonę z corek Fárgoleu / y názwani ſą imieniem iego : á o tych rodzáiu ßu-
kano piſmá w regeſtrze/ á nie ieſt náleźiono/y zákazáno im kápłáńſtwa v-
40 żywáć. Y rzekł im Nehemiaß/ y Aſthárás/ áby niebyli vczeſtniki świę-
41 tych rzeczy/ áżby powſtał Biſkup vczony/ á okázał im prawdę. A wßy-
ſtkiego Izráelá było/ krom ſług y ſłużebnic/ czterdźieśći y dwá tyśiące/
42 trzy ſtá y czterdźieśći. Sług ich y ſłużebnic/ śiedm tyśiecy/ trzy ſtá trzy-
dźieśći y śiedm. Spiewakow y śpiewaczek/ dwie śćie ßeśćdźieśiat y
43 pięć. Wielbłądow/ cztery ſtá trzydźieśći pięć. Koni/ śiedm tyśiecy trzy-
dźieśći y ßeść. Mułow po dwá kroć ſto tyśiecy/czterdźieśći y pięć. O-
słow/ pięć tyśiecy dwádźieśćiá y pięć.

44 A przełożeni ich po wśiách/ gdy przyßli do Kośćiołá Bożego/ ktory
był w Jeruzalem/ áby odnowili y wywiedli kośćioł ná mieyſcu ſwoim/
45 według ſwey możnośći/ dáli do ſkárbu kośćielnego ná robotę/ y ná po-
trzeby iego świętę/złotá dwánaśćie tyśiecy grzywien/y pięć tyśiecy grzy-
46 wien ſrebrá/y ßat kápłáńſkich ſto. Y mießkáli Kápłani y Lewitowie/ y
ktorzy byli przyßli z ludu/ w Jeruzalem/ y w oney kráinie/y święći śpie-
wacy y odźwierni/ y wßyſtek lud Izráelſki w ſwych źiemicách.

47 A gdy iuż nádchodźił kśiężyc śiodmy/á ſynowie Izráelſcy gdy byli przy
rzeczách ſwoich/ zeßli ſię iednomyślnie do śieni ktora byłá przede drzwiá-
48 mi od wſchodu słońcá. Y ſtoiąc Jezus ſyn Joſedechá / y brácia iego ká-
płani/y Zorobábel ſyn Sálathyela/ á brácia tego vczynili ołtarz/ áby of-
49 fiárowáli ná nim zapálne ofiáry/podług tego co nápiſano ieſt w kśięgách
50 Moizeßá człowieká Bożego. Y zeßli śię tám z innych narodow źiemie/
y wywiedli ołtarz ná mieyſcu ſwym wßyſcy narodowie źiemie/y ofiáro-
51 wáli ofiáry zapálne Pánu záránkowe. Y święćili święto Kuczek/y dźień
vroczyſty/ iáko przykazano w zakonie : y ofiáry chlebowe ná káżdy dźień/
52 iáko miáło być. Y potym ofiáry poſtánowione/y offiáry Sobotne/y No-
53 wego kśiężycá/ y wßyſtkich dni świętych vroczyſtych. Y co ich kolwiek
obiecowáło Pánu od Nowego Kśiężycá śiodmego/ poczęli ofiárowáć
54 offiáry Bogu / á Kośćioł Páńſki ießcze nie był zbudowány. Y dáli pie-
55 niądze murárzom y ćieſlom/y napoy y pokármy z rádośćią. Y dáli wozy
Sydończykom/ y Thyriyczykom / áby im przywieźli z Libanu tramy ce-
drowe / przypußczone w płćiech do portu Joppe / podług wyroku ktory
im nápiſano od Cyruſá krolá Perſkiego.

1. Eſd: 3.

56 A wtorego roku przyßedßy do kośćiołá Bożego do Jeruzálem / kśięży-
cá wtorego/począł Zorobábel ſyn Sáláthielow/ y Joſue ſyn Joſedekow/
y brácia ich/y kápłani/y Lewitowie/y wßyſcy ktorzy byli przyßli z iectwá
57 do Jeruzálem : y záłożyli Kośćioł Boży ná Nowie Kśiężycá wtorego/
58 roku wtorego od przyßćia ich do Judſtwá/ y do Jeruzálem. Y poſtáno-
wili Lewity odedwudźieſtu lat nád robotą Páńſką. Y ſtał Jezus y ſyn
iego / y brácia wßyſcy Lewitowie zmowiwßy ſię / żeby pełnili zakon / y
59 czynili ſpráwy ſwe w domu Páńſkim. Stáneli też Kápłani máiąc ßáty
60 białe/y trąby/á Lewitowie ſynowie Azáffowi máiący cymbały/chwaląc
ſpołu Páná/y błogoſłáwiąc wedle poſtánowienia Dawidá krolá Izrá-
61 elſkiego. Y śpiewáli pieśń Pánu / iż ſłodkość iego y cześć ieſt ná wieki
nád wßem

nád wßem ludem Izráelſkim. A wßyſcy ludzie trabili/y wykrzykáli gło= 62
ſem wielkim/chwaląc Páná przy wywodzeniu domu Páńſkiego. Y przy= 63
ßli niektorzy z kápłanow / y z Lewitow / y ſtárßych przełożonych po w=
śiách / ktorzy widzieli pierwßy Kośćioł / ku budowániu kośćiołá tego z 64
krzykiem y z płáczem wielkim / á mnodzy z trąbámi y z rádośćią wielką:
ták iż lud nie ſłyßał trąb przed płáczem ludzkim. A byłá tłußczá w trą= 65
1.Eſd:4.✠1. by trąbiąc wielmożnie/ ták że też dáleko ie ſłyßano. Y vſłyßeli nieprzyiá= 66
ciele pokolenia Judá y Beniámin / y przybiegli dowiádowáć ſie coby to
zá trąbienie było. Y poználi że ći co przyßli z iectwá/buduią kośćioł Pá= 67
nu Bogu Izráelſkiemu. Przyſtąpiwßy tedy do Zorobábelá y do Jezuſá 68
y przełożonych nád wioſkámi/ rzekli im: Będźiemy budowáć poſpołu z
wámi/ boſmy też tákież ſłucháli Páná Bogá wáßego/ y my tákież cho= 69
dźimy w zakonie ode dni Azbázáret krolá Aſſyriyſkiego / ktory nas tu zá=
gnał. Y rzekł im Zorobábel/y Jeſus/y kśiążętá wśi Izráelſkich: Nie go= 70
dźi ſie nam y wam ſpołu budowáć domu Bogá náßego / bo my ſámi bę= 71
dźiemy budowáć Pánu Izráelſkiemu / podług tego iáko nam przykazał
Cyrus krol Perſki. A narodowie oney źiemie/ktorzy leżeli nád temi ktorzy 72
ſą w Judſtwie/y podnoßąc im budowánie/á załogi czyniąc/y lud ná nie
przywodząc/bronili im budowáć/á czyniąc wtarczki ná nie/ przerywáli 73
im/by niebyło dokonáne budowánie zá czáſu krolá Cyruſá: y przewlekli
budowánie ná dwie lećie/ áż do krolowánia Dáryußowego.

Kápit: 6.

¶ Zá przyzwoleniem Dáryußowym/ Zydowie kośćioł y miáſto JERuzálem buduią.

1.Eſd:5.✠1. Wtorego roku kroleſtwá Dáryußowego / proro= 1
kował Aggeus/y Zácháriaß ſyn Addiná/prorocy w Judſtwie/
y w Jeruzálem w imię Bogá Izráelſkieg nád nimi. Tedy ſtá= 2
nawßy Zorobábel ſyn Sáláthielow/ y Jeſus ſyn Joſedek/ poczęli budo=
wáć dom Páńſki/ ktory ieſt w Jeruzálem: gdyż przy nich byli prorocy 3
Páńſcy/ y pomagáli im.

W tenże czás przyßedł do nich Syſenes Podkroli Syriyſki/ y Feniki/
y Sátrábuzánes y towárzyße iego/á rzekli im: Zá czyiem roſkazániem bu= 4
duiećie ten dom/ y to przykrycie/y inne wßyſtkie rzeczy konaćie? A ktorzy
ſą budownicy co to buduią? Y mieli łáſkę/ gdy ſie náwiedzenie ſtáło od 5
Páná/nád onymi ktorzy byli z iectwá przyßli ſtárßy Zydowſcy/á nie prze= 6
kázano im budowánia/áż pierwey dano znáć Dáriußowi krolowi o tych
rzeczách wßyſtkich/á dokądby nie wźięli odpowiedźi.

Przepis liſtu tego ktory poſłáli Dáryußowi/ ten był. Syſennes pod= 7
kroli Syriyſki y Fenicki/y Sátrábuzánes/ y towárzyße iego w Syriey
y w Fenicyey Stároſtowie / krolowi Dáryußowi pozdrowienie wſká=
zuią. Niechay to wßyſtko będźie wiádomo Pánu Krolowi: iż gdyſmy 8
przyßli do kráiny Zydowſkiey/ á weßlichmy do Jeruzálem/nálezliſmy á=
no buduią dom Boży wielki: á Kośćioł z kámieniá ćioſanego/y wielkich 9
y drogich máteriy w śćiánách/á że tá robotá z pilnośćią ſie dźieie/y zá po= 10
mocą ſpołeczną że ſie im ſporzy w ręku ich/y z wielką wielmożnośćią bár=
zo pilnie konáią. Tedyſmy pytáli ſtárßych/ mowiąc: Zá czyim dozwole= 11
niem ten dom buduiećie? á te budowánia zakłádaćie? A pytáliſmy prze= 12
to: ábyſmy tobie oznaymili ludźie y przełożone/ y chćieliſmy od nich mieć
imioná przełożonych ná ſpiſku. Ale oni nam odpowiedźieli/mowiąc: My 13
ieſteſmy

iesteśmy sługi tego Páná/ ktory stworzył niebo y ziemię: á też budowan był ten dom przed wiela lat od królá Izráelskieg wielkiego y namocniey-
15 szego/y był skonány. Ale iż oycowie nászy skrzetni byli/ á grzeszyli przeci-
wko Bogu Izráelskiemu/ podał ie w rece Nábuchodonozorá królá Bá-
16 bilońskiego/krolá Cháldeyskiego/tákże y dom ten spalili y zborzyli/ y lud
17 w niewola záwiedli do Bábilonu. A pierwszego roku krolowánia Cy-
rusá królá Bábilońskiego/ roskazał pisániem swym Cyrus/ ábyśmy ten
18 dom budowáli/ á ktemu y ono naczynie święte złote y srebrne/ ktore był
wyniosł Nábuchodonozor z domu ktory był w Jeruzálem/y oddał ie był
do swego kościołá: zás wyniosł Cyrus krol z kościołá ktory był w Bá-
biloniey/ á wydał ie Zorobábelowi/ y Sálmánázárowi Podkrolemu.
19 Y przykazano im/ áby ofiárowáli to naczynie y położyli w kościele/ ktory
miał być w Jeruzálem/ á żeby budowáli on Kościoł Boży ná mieyscu
20 swoim. Tákże Sálmánázár záłożył fundámenty domu Páńskiego/ktory
iest w Jeruzálem: á od onegoż czásu áż do tych miast budujemy go/ á ie-
21 szcze nie iest dobudowány. Teraz tedy o krolu/ieśliże to twe zdánie/ nie-
chayby poszukano w Krolewskich Kronikách Cyrusá Krolá ktore są w
22 Bábiloniey. A ieśliby náleziono/ iż zá rádą Krolá Cyrusá poczęto budo-
wánie domu Páńskiego/ktory iest w Jeruzálem/á zdáłoby sie to krolowi
Pánu nászemu/niech nam o tym nápisze.

23 Roskazał tedy krol Dárius szukáć w Bibliotekách/ y náleziono w Ek-
báthánis miásteczku/ktore iest w Medzkiey kráinie/ mieysce iedno gdzie
24 ták było nápisano. Roku pierwszego krolowánia Cyrusowego. Krol
Cyrus przykazał dom Páński ktory iest w Jeruzálem budowáć/ gdzie
25 palono ogień vstáwicznie: ktorego wysokość niech będzie ná dziesięć łokci
á szerokość ná sześćdziesiąt łokci/kwádratowym kámieniem vgłádzonym
ná trzy rzędy/ á iednym rzędem drzewiánym drzewá z teyże kráiny/y rzę-
dem drzewiánym iednym nowym: á nakład ma być dan z domu Krolá
26 Cyrusá: y naczynie święte domu Páńskiego/ták złote iáko srebrne/ ktore
wyniosł Nábuchodonozor Krol z domu Páńskiego ktory iest w Jeruzá-
27 lem/skąd było wzięte/áby tám záśie było położone. Y przykazał piecza mieć
Sysennowi podkrolemu Syriey y Feniki/ y Sátrábuzánowi/ y towá-
rzyszom iego/ y innym vrzędnikom ná to wysadzonym w Syriey y Feni-
cyey/áby sie nie wrywáli do onego mieyscá.

1.Esd:6.✠1.

28 Y iam tákież roskazał áby zupełnie budowano: y opátrzyłem áby im
pomagáli ci Żydowie ktorzy teraz wyszli z iectwá/ áby dokonano státecz-
29 nie Kościołá domu Páńskiego: Opátrzyłem też od wyciągánia podát-
kow vrzędnikow Celeseriey y Feniki/ á owszem áby z pilnośćią dawano
potrzeby tym ludziom ná offiáry Páńskie/y Sorobabelowi Stáróście/
30 woły/báráný/y iágniątká. Tákież y zboże/sol/wino/y oley vstáwicznie ná
káżdy rok/ podług tego iáko kápłani ktorzy są w Jeruzálem powiedzieli
31 być potrzebá ná káżdy dzień/krom wszelákiey odwłoki/ áby offiárowano
offiáry nawyższemu Bogu zá królá y dźieci iego/ żeby sie modlili zá zdro-
32 wie ich. A żeby to dano wołáć/iż ktobykolwiek przestąpił nieco z tych rze-
czy ktore nápisane są/álbo żeby tym gárdził kto: tedy niechby wzięto drze-
wo iedno z iegoż włásnych/á ná nim go obieszono: á dobrá tákowych ná
33 królá niech będą zápisane. Dla tegoż y Pan/ ktorego imię tám iest wzy-
wano/ niechay wykorzeni káżdego królá y narod/ ktoryby rękę swą ściá-
gnął áby bronił/ álbo żeby sie źle záchował przeciwko domu Páńskiemu/
34 ktory iest w Jeruzálem. Ja Dárius Krol vczyniłem ten dekret/ áby gi z
wielką pilnośćią według tych słow pełniono.

Kápit:

Kapit: 7.

¶ Dom Boży dokonány poświecono/ y obchodzą w nim świeto Przestępu y Przáśnic.

1. Esd: 6. ✗ 13. GEdy Sysennes Podkroli Celesyryey y Feniki/ 1 y Sátrábuzánes/ y towárzysze ich bedąc posłuszni temu co było od Dáryuszá przykazano/ przypilnowáli naświetszym robotam co mogli nawiecey/ pomagáiąc stárszym Zydowskim z Kśiążety Syryiskiemi: y powodziło sie naświetsze budowánie. Ná ten czás prorokowáli Aggeus y Zácháryasz prorocy. Y dokonáli wszystkieg podług przykazánia Páná Bogá Izráelskiego: y z porády Cyruszá/ y Dáryuszá/ y Artáxersá krolow Perskich. Y dokonan był dom nász/ áż do trzeciego y dwudziestego dniá kśieżycá Adár/ szostego roku Dáryuszá krolá. 2 3 4 5

Y vczynili synowie Izráelscy/ y Kápłani/ y Lewitowie/ y inni ktorzy byli przyszli z iectwá/ ktorzy przydáni są podług tego co nápisano iest w kśiegách v Moizeszá. A ofiárowáli ná poświacánie Kośćiołá Páńskiego/ wołow sto/ báránow dwie śćie/ iágniąt czterzy stá/ y kozłow zá grzechy wszego ludu Izráelskiego dwánaśćie/ podług liczby pokoleń Izráelskich. Y stáli kápłani y Lewitowie oblokszy sie w száty białe podług pokoleń/ nád wszystkiemi spráwámi Páná Bogá Izráelskiego/ podług opisánia kśiąg Moizeszowych/ á odźwierni w káżdych drzwiách. Y spráwowáli synowie Izráelscy z tymi ktorzy byli przyszli z iectwá ono Fáse czternastego dniá mieśiącá pierwszego/ kiedy sie poświecili kápłani y Lewitowie. Nie wszyscy synowie oneg iectwá społu byli poświeceni/ bo Lewitowie wszyscy/ byli społu poświeceni. Y ofiárowáli Fáse wszyscy synowie iectwá/ y bráciey swey kápłanom/ y sámi sobie. Y iedli synowie Izráelscy ktorzy byli z niewoley/ tákież y wszyscy ktorzy byli zostáli/ oddzieleni od wszech brzydliwośći pogánow oney ziemie/ szukáiąc Páná. Y obchodzili dzień świety Przáśnic przez siedm dni/ goduiąc przed obliczności Páńską: iż obrocił ráde krolá Assyriyskiego k nim/ áby zmocnił rece ich ku spráwam Páná Bogá Izráelskiego. 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Kápit: 8.

¶ Artáxerses krol przez list dawa swiebode Ezdrászowi wyniść z ludem z ziemie Bábilońskiey do Jeruzálem/ opisuie ktorzy z nim wyszli/ naczynie kośćielne oddano im w rece. Gdy przyszli do ziemie vczyniwszy Ezdrás rzecz/ vpomina lud ku pokućie/ zá to że sie nieodłączyli od cudzoziemskich żon.

1. Esd: 7. ✗ 1. POtym gdy krolował Artáxerses Krol Perski/ 1 przyszedł Ezdrás syn Azárye/ syná Helcye/ syná Selome/ syná Sádok/ syná Achitob/ syná Amery/ syná Azáel/ syná Bokci/ syná Abisue/ syná Finees/ syná Eleázárá/ syná Aaronowego pierwszego kápłaná. Ten Ezdrás wyszedł z Bábiloniey/ bedąc pisárzem y bárzo vczonym w zakonie Moizeszowym/ ktory zakon dan iest od Páná Bogá Izráelskiego/ ku náuczániu y ku czynieniu. Y vczynił mu krol cześć wielką/ że był názazł łáske przed oblicznośćią iego/ we wszelkiey dostoynośći y żądzy. A wyszli też pospołu z nim z synow Izráelskich/ y Kápłanow/ y Lewitow/ y świetych śpiewakow kośćielnych/ y odźwiernych/ y sług kośćielnych do Jeruzálem. 2 3 4 5

Roku śiodmego gdy krolował Artáxerses mieśiącá piatego/ ten iest rok śiodmy krolowánia iego. A wyszedszy z Bábiloniey ná nowie Kśieżycá piatego/ przyszli do Jeruzálem według przykazánia iego/ á podług 6 7

fortunney

8 fortunney drogi ktorą im dał Pan Bog ich. Abowiem w tych rzeczách Ezdrás wielką pilność miał/ áby nic nieopuścił z tych rzeczy/coby były z zakonu Páńskiego y przykazánia iego/vcząc wszystek lud Izráelski wszelkiey spráwiedliwości/ y sądu.

9 A przyszedszy ci ktorzy pisáli listy v Artáxersa krolá/oddáli pisanie ktore było wyszło od Artáxersa Krolá do Ezdrásszá kápłaná/ y Káznodzieie zakonu Bożego/ ktorego wypis ten iest.

10 Krol Artáxerses/Ezdrásszowi kápłanowi y czytelnikowi zakonu Páń-
11 skiego/ pozdrowienie. Ja ludzkości vżywáiąc w dobrotliwościách/przykazałem tym ktorzy z narodu Zydowskiego żądáią z schuci swey/ y Kápłanom/ y Lewitom/ ktorzy są w krolestwie moim/ áby szli przy tobie do
12 Jeruzalem. A ták ieśli ktorzy chcą iść z tobą/niechay sie zeydą/y niech z tobą idą/ iáko sie podobáło y mnie y siedmi przyiaćielom moim rádnym/ á-
13 by zwiedźili te rzeczy ktore sie dźieią w Zydostwie y w Jeruzalem/zácho-
14 wywáiąc wszystko co masz opisáno w zakonie Páńskim/á żeby nieśli dáry Pánu BOgu Izráelskiemu/ ktorem ślubił ia/ y ci co sprzyiaią Jeruzalem/ á wszystko złoto y srebro/ ktore będźie náleziono w kráinie Bábilon-
15 skiey/ Pánu do Jeruzalem/ z tym co iest dárowáne zá on lud do kościołá Bogá ich/ktory iest w Jeruzálem : áby zebrano to złoto y srebro/ná woły/
16 y ná bárány/y iágnietá/y kozły/ y co ktemu należy / áby ofiárowáli ofiáry
17 Pánu ná ołtarzu Páńskim ktory iest w Jeruzalem. A wszystko cokolwiek będźiesz chćiał czynić z bráćią swoią/ze złotá y srebrá/spraw podług wo-
18 li twoiey/á według przykazánia Páná Bogá twego. A święte naczynie ktore tobie dano ná posługi domu Páná Bogá twego/ktory iest w Jeru-
19 zálem : y inne rzeczy ktorychbyś potrzebował ku spráwieniu Kośćiołá
20 Bogá twego / dasz z krolewskiego skárbu : gdy będźiesz chćiał co czynić z bráćią twoią/ze złotá y srebrá/wykonay podług woley Páńskiey.

21 A ia Krol Artaxerses/przykazałem Podskárbim w Syriey/y w Fenicyey/ iż cokolwiek nápisze Ezdrás kápłan y czytelnik zakonu Páńskiego/ z pilnośćią ábyć było dano / áż do stá cetnarow srebrá/ tákież y złotá/ y áż
22 do stá ćwierćień zboża/ á winá áż do stá naczynia : á inych rzeczy ktorych
23 máią hoyność / áby dáli bez szácunku. Wszystko według zakonu Bożego niechay sie dźieie Bogu nawyższemu/áby lepák nie powstał gniew w kro-
24 lestwie krolewskim/álbo syná/y synow iego. A wam sie roskázuie to/ ábyśćie ná wszystkie Kápłany/ y Lewity/ y święte śpiewaki/y ná sługi ko-
25 śćielne/y ná vczyciele tegoż kośćiołá żadney dáni/áni żadnych poplátkow nie wkłádáli / áni miey żaden tey mocy áby im co miał zámiátáć. A ty
26 Ezdrá podług mądrości Bożey / postánow Sędźie y Rozeznawce po wszystkiey Syriey y Fenicyey : á wszystkie ktorzy zakonu BOgá twego
27 nieumieią/náuczay : áby wszyscy ktorzyby wykroczyli z zakonu/ pilnie byli karáni/ bądź ná gárdle/bądź ná mękách/bądź ná pieniężney winie/ álbo wygnániem.

28 Y rzekł Ezdrás pisarz : Błogosłáwiony Pan Bog oycow nászych/ktory dał tę wolą w serce krolewskie / áby obiáśnił dom swoy ktory iest w
29 Jeruzálem/y mnie vczćił przed oblicznośćią krolewską / rády iego/y przy-
30 iaćioł/y kśiążąt iego. A ia stałem sie stákym ná vmyśle/ według wspomożenia Páná Bogá moiego. Y zgromádźiłem z ludu Izráelskiego męże/
31 áby semną pospołu szli do Jeruzálem. A ci są stárszy popisáni według oyczyzn / y kśiestw po rozdźiałech onych ktorzy zemną wyszli z Bábiloniey (1. Esd:2. v 1.)
32 gdy krolował Artáxerses. Z synow Fares : Gersomus. Z synow Siemárith : Amenus. Z synow Dawidowych : Akchus syn Scecilie. Z sy-

 now Fa-

now Fares: Zácharias/á z nim wroćiło ſie meżow ſto y piećdzieſiat. Z ſy= 33
now Wodzá Moábilioná Záráeyczyká / á przy nim meżow dwie śćie y 34
piećdzieſiat. Z ſynow Záchues: Jechoniaß/Zechoeli/ á z nim meżow dwie 35
śćie piećdzieſiat. Z ſynow Salá : Máázyáß/ Gotholie/ á z nim meżow 36
ſiedmdzieſiat. Z ſynow Sáffácye: Záriaß Micheli/á z nim meżow ośm= 37
dzieſiat. Z ſynow Job : Abdias/Jeheli/á z nim meżow dwie śćie y dwá= 38
naśćie. Z ſynow Bánie : Sálimoth ſyn Jozáffie / á z nim meżow ſto y 39
ßeśćdzieſiat. Z ſynow Beer : Záchárias Bebei/á z nim meżow dwieśćie 40
y ośm. Z ſynow Ezeád/Jan Ekcetán/á z nim meżow ſto y dzieśiec. Z ſy= 41
now Adonikám poſlednich/y te ſa imioná ich Eliffálam ſyn Gebel/y Se= 42
meiás/ á z nim meżow ſiedmdzieſiat.

Y zgromádziłem ie do rzeki ktora zowia Thia/y leżeliſmy tám trzy dni/ 43
y policzyłem ie tám. A ſynow kápłáńſkich y Lewitſkich nie nálazłem tám 44
żadnego. Y poſłałem do Eleázárá y Ekcelová/y Máſmáná/ y Málobá= 45
ná/y Enáátháná/y Sámea/y Joribum/Náthán/Enuágán/Zácháryaßá
y Moſolámá/ku tym wodzom y vczonym : y powiedziałem im áby przy= 46
ßli do Loddea/ ktory był bliſko ſkárbnice. Y roſkazałem im áby mowili 47
Loddeowi y bráciey iego / y onym ktorzy byli przy ſkárbie / áby nam po=
ſłáli te ktorzyby byli kápłany w domu Páná Bogá náßego. Y przywiedli 48
nam podług reki mocney Páná Bogá náßego / meże vczone. Z ſynow
Moholi/ſyná Lewi/ſyná Jzráelowego : Sebebianá/ y ſyny/ y brácia ie=
go/ktorych było ośmnaśćie. Asbiám y Amin z ſynow ſyny Chánáneußo= 49
we/y ſyny ich meżow dwádzieśćia. A z tych co kośćiołowi ſłużyli/ ktore 50
poſtánowił Dawid / y Kśiażat ku pomocy Lewitom kośćiołowi ſłuża=
cych dwieśćie y dwádzieśćia. Wßytkie imioná ich piſmem ſa oznáymione.
Y zápowiedziałem tám poſt młodym ludziom przed oblicznośćia Boſka 51
ábym żadał od niego drogi dobrey nam/ y tym ktorzy ſnámi byli/ y lu=
dziom / y bydłu dla łotrowſtwá. Bom ſie wſtydał od krolá prośić pie= 52
ßych y iezdnych w towárzyſtwo dla obrony od nieprzyiaćioł náßych.
Boſmy rzekli byli przed Krolem/że moc Páńſka bedzie z tymi/ ktorzy iego 53
ßukáia ze wßyſtkiey chući. A záſie prośiliſmy Páná Bogá naßego iáko y 54
pirwey : ktoregoſmy iednák mieli miłośćiwym / y otrzymálichmy to od
Páná Bogá náßego. Y odłaczyłem z przełożonych ludu/y z kápłanow ko= 55
śćielnych meżow dwánaśćie : y Sedebia/ y Aſanna/ á z nimi z bráciey
ich meżow dzieśiec : y odważyłem im złoto y ſrebro/y ſprzet kápłáńſki do= 56
mu Bogá náßego/ktore był dárował Krol z Rádámi ſwemi/ y z Kśiaże=
ty/ y co nádał wßyſtek Jzráel. A gdym odważył / oddałem ſrebrá ſto y 57
piećdzieſiat cetnarow/á naczynia ſrebrnego ſto cetnarow : y złotá ſto cet=
narow/á naczynia ze złotá ſiedmkroć dwádzieśćiá : y naczynia miedziá= 58
nego z dobrey miedzi łſnacey dwánaśćie / ktora ſie ták świeciłá iáko zło=
to. Y rzekłem im : Y wy świeci ieſteśćie Pánu/y naczynie święte/ á zło= 59
to y ſrebro/ślub ieſt Pánu Bogu oycow náßych. Czuyćie á ſtrzeżćie/áż= 60
byśćie oddáli przełożonym ludu/y Kápłanom/y Lewitom/y przełożonym
miaſt Jzráelſkich w Jeruzálem / do komory gdzie iadáli Kápłani w do=
mu Bogá náßego. A ći Kápłani y Lewitowie co odebráli złoto / y ſre= 61
bro/y naczynie/ wnieſli do Jeruzálem do Kośćiołá Páńſkiego.

Y rußyliſmy ſie od rzeki Thya/dwánaſtego dniá kśieżycá pierwßego/ 62
ážeſmy weßli do Jeruzálem. A gdy minał trzeći dzień czwártego dniá 63
odważywßy złoto y ſrebro / oddano ieſt do domu Páná Bogá náßego/
Márymothowi ſynowi Jory kápłanowi : przy nim był Eleázár ſyn Fi= 64
nees. A byli z nimi Joſadus ſyn Jeſu/ y Medyás / y Bánni ſyn Lewity/
ná liczbe

65 ná liczbę / y ná wagę wßystko. Y nápisána iest wagá ich teyże godźiny.
66 A ktorzy byli przyßli z iectwá/ofiárowáli ofiáry Pánu Izráelskiemu: wo-
67 łow dwánaśćie zá wßystek Izráel/báránow ośmdźiesiąt y ßeść/iágniąt siedmdźiesiąt y dwoie/ kozłow zá grzech dwanaśćie / y zá zdrowie krow
68 dwánaśćie/ wßystko to ná ofiárę Pánu. Y czytáli krolewskie listy Podskárbim krolewskim/ y ná mieyscu krolewskim ktorzy byli w Celesyriey/ y Fenicyey/ tedy mieli we czći lud/ y kośćioł Páński.

69 Dokonawßy tych rzeczy/przystąpili do mnie przełożeni/ mowiąc: Nie oddźielił się rod Izráelski/y Kśiążętá/ y Kápłani/y Lewitowie od cudzo- 1.Esd: 9. ℣ 1.
70 ziemcow ziemie: y od plugáwstwá narodu Chánáneyskiego / y Hetheyskiego/Ferezeyskiego/Jebuzeyskiego/Moábskiego/y Egyptskiego/y Idu-
71 meyskiego/ bo się zięli z corkámi ich/ y sámi/y synowie ich: y zmießáło się plemię święte z narodem cudzoziemskim: á byli vczesniki przełożeni / y
72 stárßy niepráwośći tey od początku iego krolestwá. A skorom to vsłyßał/rozdárłem odźienie ná sobie/ y święta sukienkę: y tárgáiąc włosy ná
73 głowie y ná brodźie / śiedźiałem bolesny y záfrásowány. Y zeßli się do mnie ták żáłosnego z niepráwośći tákowey/ ći wßyscy ktorzykolwiek ná ten czás zrußeni bywáli słowem Páná Izráelskiego: á śiedźiałem ták żá-
74 łosny áż do ofiáry wieczorney. Potym wstáwßy od postu/ máiąc ná sobie odźienie podárte / y sukienkę świętą/ klekáiąc y ręce wznoßąc do Páná mowiłem.

75 Pánie zástromał á záwstydźiłem się przed obliczym twoim. Abowiem
76 grzechy náße rozmnożyły się nád głowy náße / á niepráwośći náße wy-
77 niosły się áż do niebá. Bo od czásow oycow náßych/iesteśmy w wielkim
78 grzechu/áż do tego dniá. A dla grzechow náßych/ y oycow náßych/ wydániśmy z brácią náßą/y z kápłany náßymi Krolom źiemskim pod miecz y
79 w niewolą/y ná drapiestwo z pohánbienim/áż po dźiś dźień. Y teraz iáko iest wielkie to miłośierdźie co się nam dostáło od ciebie Pánie Boże. Zo-
80 stawże nam korzeń/y imię ná mieysce poświecenia twego/odkryj świátło náße w domu Páná Bogá náßeg/áby nam dan był pokarm ná káżdy czás
81 niewoley náßey. A gdyśmy byli niewolniki/niebyliśmy opußczeni od Páná Bogá náßego: ale nas postáwił w łásce v Krolow Perskich/ iż nam
82 kazáli dáwáć pokarm/ y ozdobić Kośćioł Páná Bogá náßego / á budowáć spustoßáłe mieyscá w Syon / iże nam dáli státeczne mießkánie w
83 Judstwie y w Jeruzálem. A teraz co rzeczemy Pánie máiąc te rzeczy? ábowiem przestąpiliśmy przykazánie twoie / ktoreś dał w ręce sług twoich
84 Prorokow/mowiąc: Poniewaz tá ziemiá/gdźieśćie weßli ábyśćie opánowáli dźiedźictwo iey/ źiemiá splugáwiona iest plugástwy Pogáńskie-
85 mi/ á swą nieczystośćią nápełnili ią wßystkę. Dla tego tedy nie będźiećie wydáwáć á łączyć corek wáßych z syny ich/áni corek ich nie będźiećie bráć
86 synom wáßym/ áni też będźiećie ßukáć z nimi pokoiu po wßystkie czásy: ábyśćie zmocniwßy się iedli co lepße rzeczy źiemie/y rozdźieláli dźiedźic-
87 two synom wáßym ná wieki. A cokolwiek ná nas przypada/wßystko się dźieie dla vczynkow náßych złych/y wielkich grzechow náßych. Y dałeś
88 nam tákowy korzeń/á my zá się náwroćiliśmy się ábychmy przestąpili przykazánia twoie / ábyśmy się pomießáli sprosnośćiámi Pogáńskich narodow tey źiemie. Záliś się rozgniewał ná nas ták/żebyś nas wytráćił ażby
89 nie został korzeń/y imię náße? Pánie Boże Izráelski iesteś prawdźiwy.
90 Abowiem opußczony iest korzeń / áż do dźiśieyßego dniá. Oto teraz ie-
91 steśmy przed oblicznośćią twoią w niepráwośćiách náßych / boć w nich do tych miast stać przed tobą nie możemy.

1. Esd. 10. ℣. 2. A gdy ták modłę czyniąc spowiedał się Ezdrás płácząc/ położywszy się 92 ná ziemi przed kościołem/ zeszłá się k niemu z Jeruzálem tłuszczá wielka bárzo/ mężowie y niewiásty/ młodzieńcy y pánny. Y był płácz wielki w onym mnostwie. A gdy záwołał Jechoniasz Jeheli z synow Izráelskich/ 93 rzekł Ezdrássowi: Mysmy przeciwko Pánu zgrzeszyli/ iżechmy poymowáli sobie w małżeństwo niewiásty cudzoziemskie z pogánow ziemie. A 94 teraz iesteś nád wszystkim ludem Izráelskim: przetoż niech się o tym teraz stánie przysięgá od nas Pánu Bogu/ że wyżeniemy od siebie wszystkie żony násze pogánki/ y syny ich. Jáko tobie vstáwiono iest od stárszych/ po- 95 dług zakonu Páńskiego/ powstawszy rozpowiedz. Boć ná cie tá spráwá 96 należy/ á my stoymy przy tobie. Męsko w tym sobie poczynay. Tákże 67 wstawszy Ezdrás/ záwiązał przysięgą Książętá kápłáńskie y Lewity/ y wszystek lud Izráelski/ áby ták vczynili: y przysięgli.

Kápit: 9.

§ Zebrał Ezdrás lud/ y roskazał áby odbyli żon pogánek. Y vczynili ták/ potym czytał zakon ludu Bożemu.

1. Esd. 10. ℣. 6. Wstawszy Ezdrás z przedsieńku kościelnego/ od- 1 szedł do łożnice Jonáthy syná Násabi/ y będąc tám gościem/ 2 nie vkusił chlebá/ áni wody pił dla nieprawości mnostwá. Y 3 puszczono ten głos po wszystkim Judstwie/ y w Jeruzálem do wszystkich ktorzy się byli z iectwá/ wrócili do Jeruzálem/ áby się zeszli: á ktobykol- 4 wiek nie przyszedł we dwu álbo we trzech dni/ podług rozsądku á zdánia stárey rády/ áby były zábráne máietności iego/ á sam áby był wyobcowan od tego mnostwá ktore przyszło z niewoley. Tedy zeszli się wszyscy 5 ktorzy byli z pokolenia Judá y Beniámin we trzech dni do Jeruzálem. A był ná ten czás miesiąc dziewiąty/ dzień księżycá dwudziesty.

Y siedziáło wszystko mnostwo ná plácu kościelnym/ drżąc od zimná 6 ktore ná ten czás było. Potym wstawszy Ezdrás/ rzekł do nich: Wyście 7 złośliwie vczynili/ żeście sobie w małżeństwo bráli niewiásty cudzoziemki/ ábyście y to przydáli ku grzechom Izráelskim. A ták teraz wyznawayćie się y daycie wielmożną chwałę Pánu Bogu oycow nászych/ á wypełń- 8 9 cie wolą iego/ y odstąpcie od Pogánow ziemie/ y od żon cudzoziemskich. Y záwołáło wszystko mnostwo/ á wielkim głosem rzekli: Ták iákoś rzekł/ 10 vczynimy: ále iż mnostwo wielkie iest á czás zimny/ ták że niemożemy ná 11 dworze stać: ktemu tá spráwá nie iest iednego dniá/ áni dwu: bośmy wielce w tym zgrzeszyli. Niechay stáną przełożeni mnostwá/ y wszyscy 12 ktorzy z námi mieszkáią/ á ci ile ich kolwiek iest ktorzy máią żony pogánki przy sobie/ niech stáną ná kożdym mieyscu y czásie od stárszych/ y Sędziow 13 złożonych: ażby się vkoił gniew Páński o ten grzech.

Tedy Jonáthás syn Ezeli/ y Ozyas Thekam przyięli to ná się/ á Boso- 14 ramus/ y Lewis/ y Sábbatheus pomagáli im tey spráwy. Y stáli przy 15 tym wszystkim/ oni wszyscy ktorzy byli z iectwá przyszli. Y obrał sobie 16 Ezdrás kápłan Książętá wielkie z oycow ich po imionách: y vsiedli ná tey spráwie ná Nowie księżycá dziesiątego. A dokonáłá się tá spráwá o 17 mężách ktorzy mieli żony cudzoziemskie/ ná nowie księżycá pirwszego. Y náleziéni są niektorzy z kápłanow/ ktorzy się też byli pomieszáli z żonámi 18 z cudzey ziemie. Z synow Jesu syná Jozedech/ y bráciey iego: Máseas/ 19 y Eliozerus/ y Joribus/ y Joádeus/ á ci tudzież wygnáli żony swoie/ y dá- 20 li ná offiárę ku vbłagániu Páná báráná zá niewiádomość swoie. A z synow Sem-

21 now Semmery: Máseás/ y Esses/ y Jeelech/ Azárias. A z synow Fose-
22 re: Limozias/ Hismáenis/ y Náthánee/ Jussio/ Reddus/ y Thálsas. Y z Le-
23 withow: Jorábdus/ y Semeis/ y Kolnis/ y Kálitás/ Fálcteás/ y Kol-
24 wás/ y Elionas. A z świetych śpiewakow: Eliásyb/ Zákkárus. Y z odz-
25 wiernych: Sálumus/ y Tolbánes. A z pospolitegó ludu Izráelskiego/ z sy-
26 now Foro: Ozy/ Remiás/ y Geddyás/ y Melchiás/ y Michelus/ Eleázá-
27 rus/ y Jámmebiás/ y Bánnás. Z synow Jolámán: Chámás/ y Záchány-
28 aß/ y Jezrelus/ y Joddyus/ y Erymoth/ y Heliás. A z synow Záthoim:
29 Eliádás/ y Liasamus/ Zochiás/ y Lárymoth/ y Zábdys/ y Tebediás. Z sy-
30 now Zebes: Ján y Amániás/ y Zábdyás/ y Emens. Z synow Bánni: O-
31 lamus/ y Máluchus/ y Jeddeus/ y Jásub/ y Asabus/ y Jerymoth. A z sy-
now Addin: Náäthus/ Moosyás/ Káleus y Káánás/ Máäseás/ Máthá-
32 thiás/ y Beseel/ y Bonnus/ y Mánásses. Y z synow Nuae: Noneás/ Afe-
33 ás/ Melchiás/ Sámeás/ Symon/ Beniámin/ Málchus/ y Márrás. Z sy-
now Asom: Káryaneus/ Mátáthiás/ y Bánnus/ Eliffálách/ Mánásses/
34 y Semei. A z synow Bánni: Jeremiás/ Moádyás/ Abrámus/ Johel/
Báneás/ Peliás/ Jonás/ Márimoth/ Eliásyb/ Máthéneus/ Eliázis/ Ori-
35 zás/ Dielus/ Semedyus/ Zambris/ y Jozeff. Z synow Nobei: Idelus/
36 Máthathiás/ Sábádus/ Zechedá/ Sedmi/ y Jessei/ y Báneás. Ci wszy-
scy poieli sobie byli żony cudzoziemskie/ y opuścili ie y z syny.

37 Y mieszkáli kápłani y Lewitowie/ y ktorzy byli z Izráelá w Jeruzálem/ y we wszystkiey iedney kráinie ná nowie ksieżycá siodmego. Y byli synowie
38 Izráelscy w mieszkaniách swoich. Potym zeszło sie wszystko mnostwo
39 pospolu ná plác/ ktory iest od wschodu słońcá brany świetey/ y rzekli Ez-
drássowi Biskupowi/ y czytelnikowi: áby przyni[illegible] Mojżeszow/
40 ktory dan iest od Páná Bogá Izráelskiego. Tedy [illegible] Bi-
skup zakon wszystkiemu mnostwu ich od meżá áż do niew[illegible] wszyst-
41 kim kápłanom/ áby słucháli zakonu ná nowie ksieżycá siodmego. Y czedł
ná plácu/ ktory iest przed świetą braną kościelną/ od záránku áż do wie-
czorá przed meżmi y przed niewiástámi. A wszyscy słucháli z pilnością
zakonu Bożego.

42 A stał Ezdrás Kápłan y Káznodzieiá zakonu Bożego ná drzewiánym
43 stolcu/ ktory było vczyniono. Przy nim też stáneli Máthathiás/ Sámus/
Ananiás/ Azáryas/ Vryas/ Ezechias/ y Bálsamus po práwey rece: á po
44 lewey stronie/ Fáldeus/ Misael/ Málachias/ Abustás/ Sábus/ Nábády-
45 ás/ y Záchárias. Y wziął Ezdrás ksiegi przed wszystkim mnostwem: bo
46 wyższey siedział w sławie przed oblicznością wszystkich. A gdy dokonał
zakonu/ wszyscy powstáli: y błogosłáwił Ezdrás Páná Bogá nawyższe-
47 go/ Bogá Sábáoth wszechmocnego. Y odpowiedział wszystek lud/ A-
men. A podniowszy wzgore rece/ padszy ná ziemie dáli cześć á chwałe
48 Pánu. Jesus/ y Bánáeus/ y Sárebiás/ y Jáddimus/ y Akkubus/ y Sáb-
bátheus/ y Kálithes/ y Azáriás/ y Jorádus/ y Anánias/ y Filiás/ Lewito-
49 wie ktorzy vczyli zakonu Páńskiego/ y przed mnostwem czytáli zakon páń-
50 ski/ y wiecey nád insze ważyli wszyscy te/ ktorzy rozumieli co czytáli. Y mo-
wił Athárátes Ezdrássowi Biskupowi/ y Káznodziei/ y Lewitom ktorzy
51 vczyli mnostwo/ temi słowy: Dzień ten świety iest Pánu. A wszyscy plá-
káli gdy słucháli zakonu.

52 Tedy rzekł Ezdrás: Rozeydźcie sie/ iedźcież co natłusczsze rzeczy/ y
piycie co nasłodsze picia/ á ślicie też dáry tym ktorzy niemáia. Abowiem
53 ten dzień świety iest Pánu/ á ták nie badźcie weń smutni. Boć was Pan
54 oświeci. Y Lewitowie też opowiádáli iáwnie wszytkim/ mowiac: Dzień

ten świety iest/ nie bądźcie weń smutni. Rozeszli sie tedy wszyscy ieść y pić/y vżywáć/y dawáć dáry onym ktorzy niemieli/áby też y oni vżywáli. Bo bárzo wielce pocieszeni są słowy ktorych byli náuczeni. A zchadzáli sie wszyscy do Jeruzálem/ obchodzić ono wesele/ podług testámentu Páná Bogá Izráelskiego. 55 56

Koniec trzecich Ksiąg Ezdrássowych.

Przedmowá ná czwarte kśiegi Ezdrássowe.

Czwarte księgi Ezdrássowe / ácz nie tey wagi są iáko inne stárego zakonu: iż áni w Zydowskich Bibliách bywáią nálezione / áni od Kościołá Powszechnego są przyięte zá pewne/ przedsięsmy ich tu niechcieli opuścić. S tey przyczyny/ iż wżdy iednák Doktorowie swięci w swych pismiech/poczciwą o nich zmiánkę czynią. Tedy áby komu tego niemiáło dostáwáć w Bibliey / czego vczeni ludzie ku podpárciu swych rzeczy/ y ku wykłádániu pismá vżywáią: zdáłá sie być rzecz nieprzystoyna/ zwłaszczá że wszystkie inne Biblie/ktore są y wychodzą/te księgi w sobie miewáią.

Poczynáią sie czwarte Księgi Ezdrássowe.

Rozdział I.

Posyła Pan Ezdrássá / áby wymiátał ná oczy wiele dobrodzieystw/ ktore Pan niewdzięcznym Zydom czynił.

Wtore Kśiegi Ezdrássa proroká / syná Sárey/syná Azárey/ syná Helchie/ syná Sádánie/ syná Sádoch/ syná Achitob/ syná Ahie/ syná Finees/syná Heli/syná Amerie/ syná Azyei/ syná Márymoth/syná Arná/syná Ozye/syná Borit/syná Abisei syná Finees/syná Eleázárá/syná Aaronowe z pokolenia Lewi/ ktory był więźniem w kráinie Medskiey/ w krolestwie Artáxersá krolá Perskiego. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie / mowiąc: Idź opowiedzże ludu moiemu złości ich/ y synom ich nieprawości/ ktorych sie przeciw mnie dopuścili/áby opowiádáli synom synow swych: że grzechy rodzicow ich zrosły w nich. Bo zápámiętawszy mnie offiárowáli bogom cudzym. A zaż nie iam ie wywiodł z Egyptu z domu niewoley? A oni mie pobudzáli/ á rády moie wzgárdzili. A ty otrząśni włosy głowy twoiey / wrzućże wszystko złe ná nie: że niebyli zakonu mego posłuszni / boć to lud iest swowolny. Y dokądże ie będę cierpiał/ktorymem ták wielkie dobrodzieystwá czynił? Wytráciłem dla nich wiele krolow/ Fáráoná z służebniki iego/ y wszystko woysko iego pobiłem. Wszystkie narody przed obliczem ich wytráciłem: y ná wschod słońcá dwu ziemic ludzie Tyrskiey y Sydońskiey rosproszyłem / á wszystkie nieprzyiacioły ich wybiłem. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

A ták

12 A ták mow ty do nich/mowiąc: To Pan mowi: Jam was záprawdę
13 przez morze przewiodł/y dałem wam ná przodku drogę ſzyroką y obronną.
14 Dałem wam wodzá Moizeſzá/y Aaroná kápłaná. Dałem wam też
świátło w ſłupie ogniſtym: á czyniłem miedzy wámi wielkie dziwy:
15 ále wy zápámietáliśćie mie/ mowi Pan. To mowi Pan wſzechmogący:
Przepiorki wam były ná znák: namiotym wam ku obronie dał/y támę-
16 śćie ſzemráli/ániśćie w imie moie triumffowáli z zátrácenia nieprzyiaćioł
17 wáſzych/ále ieſzcze y do tey doby ſzemráliśćie. Gdźie moie dobrodźiey-
ſtwá ktorem wam czynił? A zaśćie niewoláli ná mie ná puſzczey gdy śie
18 wam chćiáło ieść/ mowiąc: Czemuś nas ná tę puſzczą wywiodł/ ábyś
nas pozábiiał? Lepiey nam było ſłużyć Egyptczykom/ niżli pozdycháć
19 ná tey puſzczy. Jam śie vżalił łkánia wáſzego/y dałem wam mánnę ná
20 pożywienie Jedliśćie chleb Angielſki. Azażem nie rozerwał ſkáły/ gdy-
śćie prágnęli/y wypłynęły z niey wody do náſycenia? Od gorącá/záſłá-
21 niałem was liśćiem ná drzewie. Rozdźieliłem miedzy was źiemie buyne:
Chánáneyczyki/y Ferezeyczyki/y Filiſtyny od oblicza wáſzego wyrzući-
22 łem. Coż wam ieſzcze mam vczynić? mowi Pan. To mowi Pan wſzech-
mogący: Ná puſzczey gdyśćie byli v rzeki Amorreyſkiey prágnący y blu-
23 źniący imie moie: nie dałem wam ogniá zá bluźnierſtwo/ ále wrzućiłem
24 drzewo w wodę/y vczyniłem ſłodką rzekę. Cożći mám vczynić Jakob?
Niechćiałeś mi być posłuſznym Judá. Przenioſę śie do inych narodow/
25 y dam im imie moie/ áby ſtrzegli przykazánia mego. Ponieważeśćie wy
mnie opuśćili/ia was też opuſzczę. Gdy będźiećie żądáć odemnie miłośier-
26 dźia/nie zmiłuię śie. Gdy będźiećie mie wzywáć/niewyſłucham was. Bo-
śćie ſplugáwili ręce wáſze krwią/á nogi wáſze prętkie ſą ná mężoboyſtwo
27 Nie iákobyśćie mnie opuśćili/ále iákobyśćie śie ſámi opuśćili/mowi pan.
28 To mowi Pan wſzechmogący: Jeſliżem ia was nie prośił iáko oćiec
29 ſynow/y iáko mátká corek/iáko mámká dźiatek ſwoich/ábyśćie mi byli lu-
dem moim/á ia wam Bogiem wáſzym: y żebyśćie wy mnie zá ſyny/á ia
30 wam był zá oycá? Takem was zwabiał á zbierał iáko Kokoſz kurczęt-
ká pod ſkrzydłá ſwoie. A teraz coż wam czynić mam? Zárzucę was od
31 oblicza mego. Gdy mi ofiarę przynieśiećie/odwrocę oblicze ſwe od was.
Dni wáſze święte/y świeto nowego kśiężycá y obrzezánia/wzgárdźiłem.
32 Jam ſłał do was ſługi moie proroki/á wyśćie ie poimawſzy pobili/y po-
33 drápáliśćie ćiáłá ich/ktorych krwie ia będę ſzukał/mowi Pan. To mowi
Pan Bog wſzechmogący: Dom wáſz ſpuſtoſzał. Zárzucę was iáko wiátr
34 miece źdźbło/á ſynowie wáſzy płodu mieć nie będą: iż przykazánia mego
35 zániedbáli/y co ieſt złego przedemną/ to czynili. Wydam domy wáſze lu-
du przychodzącemu/ktorzy nieſłuchawſzy mnie/ wierzą: ktoremum zná-
36 kow żadnych nie vkázował/ będą czynić com przykazał. Prorokow nie
37 widźieli/á będą pámiętáć ná nieprawośći ſwe. Oświadczam ludu przy-
chodzącego łáſkę/ ktorego dźiatki máłe ráduią śię z weſelem/ niewidząc
38 mie ćieleſnemi oczymá/ále duchem wierzą com mowił. A teraz brácie wę-
źrzy co zá wielka ſławá/y oglądáy lud przychodzący od słońcá wſchodu:
39 ktorym dam Kśieſtwo Abráhámowo/Jzáákowo/Jakobowo/Oſee/y A-
40 mos/y Micheaſzowo/ Joelá/ Abdiáſzá/y Jonáſzá/y Naum/y Abákuk/
Soffoniaſſa/Aggeuſſa/Zácháryaſſa/y Máláchiaſzá/ktorego y Angiołem
Páńſkim názywano.

Sap:16.℣ 20. Num:20.℣ 11. Eſaie 5.℣ 4. Exo:15.℣ 25. Exo:32.℣ 8. Eſaie 1.℣ 15. Mat:23.℣ 37. Eſaie 66.℣ 5. Malac: 3.℣ 1.

Kápit: 2.

¶ Bożnicá á Zbor Zydowſki pod figurą mátki bywa tu przezywan/ od złych ſpraw ſwoich ku lepſzym vczynkom.

TO mowi Pan: Jam wywiodł ten lud z niewo- 1
ley/temum też dał przykazánie/ przez sługi moie proroki ktorych
słucháć niechćieli/ále wniwecz obroćili rády moie. Mátká kto- 2
ra ie zrodźiłá/mowi im: Idźcie synowie/ bomći ia wdowá/ y osierociá-
łá: wychowáłám was z rádośćią/ á potráciłám was z płáczem y z frá- 3
sunkiem: iżeśćie zgrzeszyli przed Pánem Bogiem wászym/ y co złego iest/
tośćie przed nim czynili. A ták coż wam teraz mam czynić? Jaciem iest 4
wdowá osierociáła. Idźćie synowie moi/ żądayćież od Páná miłosier-
dźia. A ia ciebie oycze zá świádká sobie biorę nád mátką synow/ ktorzy 5
niechćieli testámentu mego chowáć/ ábyś dopuśćił ná nie pohánbienie/ 6
á mátkę ich ná roztárgánie/ áby nie było narodu ich. Niechay będą imio- 7
ná ich rozproszone miedzy narody/niechay będą wygłádzeni z ziemie: boć
Gen:19.✠2. wzgárdźili świątość moię. Biádá tobie Assur/ktory przechowywasz zło- 8
śliwe v śiebie. Narodźie zły/pomni com vczynił Sodomie y Gomorze/
ktorych ziemiá leży w smolnych gruzłách/ y w kupách popiołu. Tákżeć z 9
tymi vczynię/ktorzy mię nie słucháli/mowi Pan wszechmogący.

To mowi Pan do Ezdrássa: Zwiástuy ludu moiemu/iż im dam kro- 10
lestwo Jerozolimskie/ktorem był miał dáć Izráelowi. A wezmę k sobie 11
sławę ich/ y dam im przybytki wieczne/ ktorem był onym nágotował.
Drzewo żywotá będźie im ku woniey wonney máśći/ nie będą robić/ áni 12
sie spráćuią. Idźćie/ á weźmiećie. Prośćie sobie niewiele dni/chcećieli by 13
były przedłużone. Jużći wam zgotowano krolestwo. Czuyćież. O-
świadcz niebem y ziemią/bom iuż stárł złe/á stworzyłem dobre: bo żywię 14
ia/mowi Pan. Mátko przytul k sobie syny twoie/wychowyway ie z we- 15
selem: Jáko gołębicá vmacniay nogi ich: bom ćie obrał/ mowi Pan. A
wzbudzę vmárłe z mieysc ich/ y z grobow ie wywiodę/ bom poznał imię 16
moie w Izráelu. Nieboy sie mátko tych synow/bom ćie obrał mowi Pan. 17
Poślę ia tobie ná pomoc sługi moie Izáiaszá y Jeremiaszá/ ná ktorych rá- 18
de/poświęćiłem y nágotowałem ći drzew dwánaśćie/ obćiążonych rozli-
Exo:15.✠27. cznemi owocy: y tákże wiele źrzodł płynących mlekiem y miodem: y gor 19
bezmiernych siedm/ ná ktorych kwitnie rożá y lilya/ ná ktorych rádośći
nápełnię syny twoie. Wdowę vspráwiedliwiay/ śierotce spráwę sądź/ 20
potrzebnemu day/ośirociáłego obroń/ nágiego odźiey/ y vłomnego y nie- 21
dużego vlecz / z chromego sie nie śmiey / obroń bez ręcznego / á śle-
pego ku widzeniu iásności moiey przypuść. Stárego y młodego w mu- 22
Tob:1.✠12. rzech twoich chowáy / vmárłe gdyby nádszedł / náznáczywszy w grobie 23
pochoway/ á ia tobie dam pierwsze mieysce w zmartwychwstániu moim.
Wytchni á odpoczyń ludu moy / boć przyidźie odpoczynienie twoie. 24
Mámko dobra/karm syny twoie/ potwierdzay nogi ich. Sługi ktorem 25
tobie dał / żáden z nich niezáginie: ábowiem ia będę ich szukał z liczby 26
twoiey. Nie morduy sie: bo gdy przyidźie dźień vćisku/y śćisku/innić bę- 27
dą płákáć / y frásowáć sie: ále ty wesoło y rozmnożona będźiesz. Będąć 28
zayżrzeć narodowie / ále nic nie będą moc przećiwko tobie / mowi Pan.
Ręce moie záslonią ćie/áby synowie twoi ogniá piekielnego nie widźieli. 29
Wesel sie mátko z synmi twoimi/bo ia ciebie wydrę/ mowi Pan. Pámię- 30
tay ná syny twoie ktorzy śpią/ábowiem ia ie wywiodę z bokow ziemie / á 31
miłośierdźie z nimi vczynię: bo miłośierny iestem / mowi Pan wszechmo-
gący. Obłápiay syny twoie áż ia przyidę/á vżycze im miłośierdźia: boć o- 32
pływáią studnice moie/á łáská moiá nie vstánie.

Ja Ezdrás przykazánie wźiąłem od Páná ná gorze Oreb/ ábym szedł 33
do ludu

do ludu Izráelskiego. A gdym do nich przyszedł: wyrzućili mie/ y wzgárdźili poruczeństwo Páńskie. A dla tegŏ powiádam wam narodowie/ ktorzy słyszyćie y rozumiećie. Czekayćie ná pásterzá wászego/ odpoczynienie wiekuiste da wam: bowiem blisko iest ten/ ktory ná końcu świátá przyidźie. Gotowi bądźćie ku odpłátam krolestwá/ ábowiem świátłość wieczna bedźie wam świećiłá / ná wieczny czas. Vćiekayćie przed ćieniem świátá tego/ weźmićie poćieche sławy wászey. Ja oświadczam iáwnie zbáwićielem moim. Poruczony wam dar przymuyćie/ á weselćie sie dźiekuiąc onemu ktory was ku niebieskim krolestwam wezwał. Wstańćie/ á stoyćie/ ogladayćieſz poczet náznáczonych ná godách páńskich. Ktorzy sie z ćieniu świátá przenieśli/ łsnące odźienie od páná wźieli. Przyimi Syon liczbe twoie / y zámkni łsnący poczet twoy/ tych ktorzy Zakon Páński wypełnili. Synow twoich o ktoreś prośiłá/ zupełna iest liczbá. Proś roskazánia páńskiego/ áby był poświecony lud twoy/ ktory iest wezwan od początku.

Ja Ezdrás widźiałem ná gorze Syon tłuszcze wielką / ktorey nie mogłem zliczyć/ á wszyscy pieniem chwalili Páná. A miedzy nimi we śrzodku był młodźieniec wzrostu wysokiego / wyższy nád wszystkie one / y ná głowy káżdego z nich wkłádał korony/ y wiecey niż inni podwyższał sie. Jam sie temu dźiwował. Tedym spytał Angiołá / y rzekłem: Co to są zacz Pánie? On mi odpowiedźiał: Ci są ktorzy śmiertelną suknią zewlekli/ á wźieli ná śie nieśmiertelną/ á wyznawáli imie Boże. Otoż teraz ie koronuią / á biorą pálmowe rozgi. Y rzekłem do Angiołá: A co ono zá młodźieniec ktory ná nie Korony kłádźie / y Pálmowe rozgi w rece im dáie. Odpowiedźiał mi y rzekł: Ten iest syn Boży/ ktorego ná tym świećie wyznawáli. A iam począł ie wielbić / ktorzy sie mocno zá imie Boże zástáwiáią. Tedy mi rzekł Angioł: Idź ziaw to ludowi memu / iákieś y iáko wielkie dźiwy Páná Bogá widźiał.

Kápit: 3.

¶ We wszystkich potomkách Adámowych/ á nawiecey w niewiernych złość pánuie.

ROku trzydźiestego po zburzeniu miástá/ byłem w Bábiloniey/ y záffrásowałem sie leżąc ná łożku moim / á myśli dźiwne przychodźiły ná serce moie: żem widźiał spustoszenie Syoná/ á hoyność onych ktorzy mieszkáli w Bábilonie. Y zádrżał duch moy bárzo/ y iąłem mowić do nawyższego słowá nabożne/ mowiąc: O pánuiący Pánie/ tyś rzekł od początku gdyś szczepił ziemie/ á to sam/ y roskazałeś ludu: y dałeś Adámowi ćiáło martwe: ále y ono zlepienie rąk twoich było/ y wetchnąłeś weń duchá żywotá/ y stał sie żywym przed tobą / y wwiodłeś go do Ráiu/ ktory byłá naszczepiłá ręká práwa twoiá przed tym niżli ziemiá przyszłá. A temuś roskazał miłowáć droge twoie/ ále z niey vstąpił/ á nátychmiast vstáwiłeś w nim śmierć/ y w narodźiech iego/ y národźiło sie narodow / y pokolenia / y ludźi / y rodźin ták wiele/ że im liczby niemász. Y chodźił káżdy narod po swey woley/ y dźiwy płodźili przed tobą/ á gárdźili przykazániem twoim.

Zás potym przepuśćiłeś potop ná obywátele tego świátá/ y wytráćiłeś ie. Y przypádło ná káżdego z nich/ iáko ná Adámá śmierć/ ták ná nie potop. Ale zostáwiłeś wżdy iednego z nich Noego z domem iego/ y z niego spráwiedliwi wszyscy. Y stáło sie/ gdy poczynáli sie mnożyć/ ći ktorzy mieszkáli

Margin verse numbers: 34–48; 1–12. Margin references: Gen:2. ✝:9. Gen:6. ✝.12. Gen:7. ✝:10. 1Pet:3. ✝:20.

mieszkáli ná ziemi/y zámnożyli syny/y ludy/y narody mnogie: ieli zás złość płodźić wiecey niżli pierwszy. A gdy ták nieprawość przed tobą broili/ 13 stáło sie żeś obrał sobie meżá z nich/ ktoremu imie było Abráhám. Y mi- 14 łowałeś go/ á okazałeś iemu samemu wolą swoie: y spráwiłeś mu testá- 15 ment wieczny/ á obiecałeś mu/ żeś nigdy niemiał opuśćić nasienia iego. Y dałeś mu Izáaká/ á Izáakowi dałeś Jakobá y Ezau. Y odłączyłeś so- 16 bie Jakobá/ á Ezau oddźieliłeś. Y stał sie Jakob w mnostwie wielkim. A stáło sie gdyś wywodźił plemie iego z Egyptu/ przywiodłeś ie ná go- 17 rę Syná. Y nákłoniłeś niebios/ á vstáwiłeś ziemie/ y poruszyłeś okrąg/ 18 y kazałeś áby drżáły przepáśći/ y zámąćiłeś świát/ y szłá chwałá twoiá 19 cztermi bronámi/ogniem/trzęsienim ziemie/wiátrem/y mrozem/ábyś dał plemieniu Jakobowemu zakon/ á rodzáiowi Izráelskiemu pilność. Y nie 20 odiąłeś od nich serca złośliwego/ iżeby w nich vczynił Zakon twoy poży- tek. Abowiem serce złośliwe nosząc pierwszy Adám/przestąpił/ y zwycię- 21 żon iest/ tákże y wszyscy ktorzy sie z niego rodźili. Y stáłá sie zostáwáiąca 22 chorobá y zakon z sercem ludzkim/z zákáżeniem korzenia/ á odeszło co było dobrego/zostáło co było złego. A przeminęły czásy/y dokonáły sie látá: te- 23 dy wzbudźiłeś sobie sługę imieniem Dawidá/ y kázałeś mu budowáć 24 miásto imienia twego/y ofiárowáć sobie w nim kádźidło y ofiáry. Y dźiá- 25 ło sie to wiele lat/potym opuśćili ći ktorzy mieszkáli w onym mieśćie: ná wszem ták czyniąc/ iáko vczynił Adám/y wszystko potomstwo iego: bo- 26 wiem y ći vżywáli serca złośliwego. Tedyś podał miásto twoie w ręce 27 nieprzyiaćioł twoich. A zaż lepiey czynią ći/ ktorzy mieszkáią w Bábilo- 28 nie? Y dla tegoż będźie pánowáć nád Syonem?

Gen: 12. ℣ 1.
Gen: 21. ℣ 2.
Rom: 9. ℣ 7.
Gen: 25. ℣ 25.
Exo: 19. ℣ 1.
Deut: 4. ℣ 10.
Iere: 10. ℣ 25.

Stało sie gdym tu przyszedł/á vyźrzałem niepobożnośći ktorym liczby 29 niemász: y widźiáłá duszá moiá tego trzydźiestego roku/ wielu ktorzy grze- szyli/y wystąpiło zemnie serce moie: iżem widźiał iáko ie ćierpisz grzeszą- 30 ce/á przepuszczasz niepobożnie czyniącym/y zátráćiłeś lud twoy/á zácho- wałeś nieprzyiaćioły twoie/ á nie dałeś tego znáć. Nic nie pámiętam iá- 31 koby miáłá być opuszczoná tá drogá. A zaż lepsze rzeczy dźiała Bábilon niżli Syon? Albo inny narod poznał ćie krom ludu Izráelskiego? Albo 32 ktore pokolenia vwierzyły testámentom twoim/ iáko vwierzył Jakob? Ktorych odpłátá nie vkazáłá sie/áni robotá vczyniłá pożytku. Abowiem 33 przechodząc przeszedłem wszystkie Pogány/y widźiałem ie obfituiące/á nic niepámiętáiące ná przykazánia twoie. Przetoż teraz zważ ná wadze ná- 34 sze nieprawośći/ y onych ktorzy mieszkáią ná świećie: á nie będźie imię twoie náleziono/ iedno w Izráelu. Abowiem kiedy nie grzeszyli przed o- 35 bliczności twoią ći ktorzy mieszkáią ná źiemi? Albo ktory narod przy- strzegał ták przykazánia twoiego? Te záiste y po imionách naydźiesz/ iż 36 chowáli przykazánia twoie: ále miedzy Pogány nie naydźiesz.

Kápit: 4.

¶ Tępi dworność wszetecznego bádaczá/ przywodząc rozmáite podobieństwá.

ODpowiedźiał mi Angioł/ ktorego było do mnie 1 postano/á imie iego Vriel/y rzekł mi: Wystąpiwszy wysadźi- 2 ło sie serce twoie ná tym świećie/ y myślisz dośięgnąć drogi nawyższego. A rzekłem: Ták Pánie moy. A on mi odpowiedźiał: Po- 3 słano mie/ ábychći trzy drogi pokazał/ á przełożył przed tobą troie podo- bieństwa: z ktorych ieśli mi ná iedno odpowiesz/ ia też tobie okáżę te dro- 4 ge/ ktorą

ge/ktora prágnieß widźieć/á náucżę ćię ſkadby było ſerce złośliwe. Y rze-
5 klem: Mow Pánie moy. Y rzekł ku mnie: Idź/ odważ mi wagę ogniá/
álbo mi námierz miárę wieiącego wiátru: álbo mi záśię przywroć dźień
6 ktory przeminął. Odpowiedźiałem rzekąc: A ktoż to może vczynić z tych
7 ktorzy śię rodzą/o co ty mnie pytaß? Tedy rzekł do mnie: Bym ćię pytał
o to/ mowiąc: Jáko wielkie ſą mießkánia w ſercu morſkim/ álbo iáko
wielkie żyły ſą ná początku przepáśći/ álbo iáko wielkie ſą poniki nád
8 twierdzą/ álbo ktore ſą wyßćia z ráiu: Rzekłbyś mi ſnadź/ nie pußczá-
łem śię do przepáśći/ á nim ießcże do piekłá áni do niebá kiedy wſtępo-
9 wał/ á ia teraz nie pytałem ćię iácy o ogniu/o wietrze/ y dniu/ ktoryż iuż
przeßedł/ y od ktorych rzecży niemożeß być oddźielon: á nićeś mi o nich
10 nieodpowiedźiał. Y rzekł mi: Ty nie możeß poznáć tych rzecży ktore ſą
11 twoie/ y ktore ſpołu z tobą rosły. A iákoż będźie mogł rozum twoy poiąć
drogę nawyżßego: á gdy iuż zewnątrz świát nákáżony/zrozumieć iáw-
12 ne ſkáżenie przed obliczem moim? Y rzekłem do niego: Lepiey nam było
niebyć/niźli ießcże żywi będąc żyć w niepobożnośćiách/ y ćierpieć/ á nie-
rozumieć z ktorey przycżyny.

13 Y odpowiedźiał mi/ y rzekł: Przechadzáiąc śię ßedłem był do láſá
14 miedzy drzewá polne/ y myſliły (drzewá) iedne rzecż/ mowiąc:
Podźmy/á wyßedßy walczmy ná to morze/niechay vſtępuie przed námi/
15 á nacżyńmy ſobie inych láſow. Wtąż tákież wáły morſkie myſliły też/
ták mowiąc: Podźćie/á wyćiągnawßy zboiuymy te láſy polne/á wygłá-
16 dźiwßy ie/záleiemy ſobie ina kráinę. Y obroćiłá śię myſl leśna wniwecż:
17 bo przyßedł ogień y ſpalił ie. Tákież y myſli wáłow morſkich: ábowiem
18 záſtáwił śię piaſek/y niedopuśćił im. Ty gdybyś ſędźią ich był/ kogobyś
19 ſpráwiedliwȳ vczynił/álbo kogobyś zdał? Y odpowiedźiałem y rzekłem:
Záiſte márna myſl wźięły przed śię: bo źiemiá dána ieſt láſowi/á morzu
20 mieyſce by nośiło wáły ſwoie. Tedy mi odpowiedźiał/y rzekł: Dobrześ
21 oſądźił/ ále czemużeś ták nie ſądźił około ćiebie ſámego? Bo iákoć źiemiá
láſowi dána ieſt/y morze náwálnośćiam ſwym: tákći też tym ktorzy ná
źiemi mießkáią/te rzecży tylko ku zrozumieniu dáne ſą/ktore ſą ná źiemi: á
tym ktorzy ſą ná niebie/te rzecży ktore też nád wyſokośćią niebios. Y od-
22 powiedźiałem rzekąc: Proßę ćię Pánie/ áby mi był dan zmyſł wyrozu-
23 mienia/ bomći niechćiał śię pytáć ná twe niebieſkie rzecży/ále o tych poto-
cżnych ktore śię miedzy námi ná káżdy dźień tocżą. Dla czego wżdám lud
Izráelſki dan ná pośmiech Pogánom: lud ktoryś vmiłował/dan ieſt po-
koleniam niepobożnym/ á zakon oycow náßych ná zátrácenie przywie-
24 dźion ieſt/ y porządkow nápiſanych iuż nigdźiey niemáß: á zeßliſmy z
świátá/ iákoby Szárańcza/ á żywot nąß ſtrędwiáłość y ſtrách/ y nie ie-
25 ſteſmy doſtoyni miłośierdźia doſtąpić. Ale co vczyni imieniu ſwemu/kto-
re wzywano ieſt nád námi? O tomći ia pytał.

26 Y odpowiedźiał mi/y rzekł: Jeſli śię będźieß o wiele rzecży bádał/ cże-
ſto śię będźieß dźiwował: boć ten świát kwápi śię á kwápi przeminąć/
27 á nie może tego poiąć áby mogł znośić przyßłe rzecży/ ktore ſą obiecáne
ſpráwiedliwym: ábowiem pełen ieſt nieſpráwiedliwośći y chorob ten
28 świát. Wßákoż o co mię pytaß/powiem: Náśiano złego/á do tychmiaſt
29 ießcże nie przyßło ſkáżenie iego. A ták ieſliżeby niebyło wywrocono to co
náśiano ieſt/ á nie odeßłoby mieyſce gdźie náśiano złego/ nie przyidźie o-
30 no dobre/ ktore wśiáne ieſt. Abowiem źiele złego naśienia wśiáne ieſt
w ſercu Adámowym od początku: to iáko wiele niepobożnośći zrodźiło
31 do tychmiaſt/ y będźie rodźić niż przyidźie żniwo? Vważże iedno v śie-
bie to

Iud: 9. ✝ 8.
2.Par:25.✝15.

bie to ziele złego náśienia/iáko wielki owoc niepobożnośći vrodźiło: kie-
dy będą pośieczone kłosy/ ktorym liczby nie máſz/ iáko wielkie to gumno 32
będźie? Odpowiádáiąc rzekłem: Iáko/ á kiedyż to będźie? Czemuż ták 33
nie wiele á złych lat náſzych? Odpowiedźiał mi/ y rzekł: Nie ſkwapiay 34
ſie ty ná nawyżſzego. Abowiem ty dármo ſie kwápiſz być ná dzień/bo wiel-
kie ieſt wyſadzenie ſercá twego. A zaż o tym nie pytáli duſze ſpráwiedli- 35
wych w przybytkách ſwych/ mowiąc: Dokądże ták będę w tey nádźiei?
A kiedyż wżdy przyidźie vżytek gumná zapłáty náſzey? Y odpowiedźiał 36
ná to Ieremiel Archángioł/ á rzekł: Kiedy ſie wypełni liczbá náśienia
miedzy wámi/ábowiem ná wadze ważył świát/á miárą rozmierzył czá- 37
ſy/y liczbą zliczył czáſy/á nie poruſzył/ áni wzbudźił/ążeby ſie wypełniłá
przerzeczona miárá? Y odpowiedźiałem/y rzekłem: O pánuiący Pánie/ 38
ále y my wſzyſcy pełni ieſteſmy ſproſney złośći. A by iedno nie dla nas nie- 39
były nápełnione gumná ſpráwiedliwych/ dla grzechow przebywáiących
ná źiemi. Y odpowiedźiał mi/ á rzekł: Idź á ſpytay brzemienney/ gdy ſie 40
wypełni dźiewięć Kśieżycow/możeli żywot ieſzcze iey zátrzymáć w ſobie
płod? Y rzekłem: Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W piekle przy- 41
bytki duſz/ żywotowi niewieśćiemu przyrownáne ſą. Bo iáko tá ktora 42
rodźi/ śpieſzy ſie áby vſzłá potrzebie rodzenia: ták y te przybytki kwápią
ſie oddáć te rzeczy ktore im poruczono. Od początku będźie tobie vkazá- 43
no o tych rzeczách/ ktore chceſz widźieć.

Y odpowiedźiałem/y rzekłem: Ieſlim nálazł łáſkę przed twemi oczymá/ 44
á ieśli to można rzecz ieſt/á ieſlim ktemu ſpoſobny: okáż mi to/ieśli więcey 45
ieſzcze ma być czáſu niżli go przeminęło: álbo ieśli więcey przeminęło ni-
źli co ma być. Co iuż przeminęło/ wiem: ále coby miáło być przyſzłego/ 46
niewiem. Y rzekł do mnie: Stań ná práwey ſtronie/ vkażęć wykład po- 47
dobieńſtwá. Stánąłem y vyźrzałem: A oto piec gorąiący ſzedł przede- 48
mną. Y ſtáło ſie gdy opłonął płomień/ vyźrzałem: á oto dym zoſtawał.
Potym ſzedł przedemną obłok pełen wody/y wydał z śiebie deſzcz nawál- 49
ny. A gdy przeſtał on wielki deſzcz/ zoſtáły po nim krople. Y rzekł do
mnie: Myślże ſobie/że iákoć rośćie deſzcz więcey niżli krople/á ogień wię- 50
cey niżli dym: ták przechodźi wielkośćią część ktora przeminęłá. A zoſtá-
wáły krople y dym: á modliłem ſie y rzekłem. Co mniemaſz będęli żyw 51
áż do onych dni? álbo co będźie w one dni? Odpowiedźiał mi y rzekł: 52
O známionách/o ktore mie pytaſz/ po częśći mogęć nieco powiedźieć: ále
o żywoćie twoim/nie ieſtem poſłan ábychći co powiedźieć miał/ą też nie-
wiem.

Kápit: 5.

¶ Rozliczne znáki okázuie Ezdráſſowi o przyſzłych rzeczách/ Angioł Boży/ ku poćieſze y nádźiei ietcom.

Ale o známionách: Oto dni przyidą/ w ktore ći 1
ktorzy mieſzkáią ná źiemi/ będą poimáni w wielkich czynſzách:
á zátłumi ſie drogá prawdy: y kráiná będźie niepłodna od
wiary/ y zámoże ſie nieſpráwiedliwość nád tą ktorą ty ſam widźiſz/ y o 2
ktoreiś przedtym ſłychał: y będźie włożywſzy ſtopę krolowáć kráiná 3
ktorą teraz widźiſz/ y vyźrzą ią ſpuſtoſzoną. A dálić tobie Nawyżſzy żyć/ 4
vyźrzyſz po trzeciey trąbie/ y roświeci ſie nagle ſłońce w nocy/ á kśieżyc
trzy kroć przez dźień/ á z drzewá krew będźie kapáłá/ y kámień wyda głos 5
ſwoy/á ludźie będą poruſzeni: y będźie krolował ten/ ktorego ſie nie ná- 6
dźiewáią ći ktorzy mieſzkáią ná źiemi/ y ptáſtwo przeprowádźi ſie indźie:

A morze

7 A morze Sodomskie ryby záśie wyrzući/ y wyda głos w nocy/ ktorego
8 nie ználi mnodzy. A wszyscy beda słyszeć głos iego/ y beda przepáśći geste ná wielu mieyscach/ á ogień częstokroć bedzie sie wyrywał/ y dzikie zwierzetá przeyda ná insze mieyscá/ á niewiásty niemocne przyrodna niemoca
9 beda rodzić dziwne potwory/ á w słodkich wodách słone beda náleziony/ y przyiaciele wszyscy sami z soba wálczyć beda: y bedzie ná ten czás zá-
10 kryty zmysł/ y rozum oddzieli sie ná pokoy swoy. Beda go mnodzy szukáć/ ále go nie nayda: á rozmnoży sie niespráwiedliwość/ y niepowściagli-
11 wość ná ziemi. Tedy bedzie pytáć kráiná pográniczney swoiey/ y rzecze: A szłaszli przez ćie spráwiedliwość czyniac spráwiedliwie? Oná powie:
12 że nie. A bedzie ná on czás/ iże beda nádzieie mieć ludzie/ á nic nie otrzy-
13 máia: beda robić/ á nie poszczęśćia sie im drogi ich. O tych známionách ábymći powiedział dopuszczono mi iest: ále ieśli sie zás bedziesz modlił y płákał/ iáko y teraz/ á bedzieszli pośćił śiedm dni/ vsłyszysz zás wietsze rzeczy niż te.

14 A ocućiłem/ á ćiáło moie zlekło sie bárzo: y duszá moiá chćiálá wemnie
15 mocno vstáć: ále trzymał mie Angioł ktory był przyszedł/ ktory mowił
16 we mnie/ y pośilił mie/ á postáwił mie ná nogi moie. A stáło sie drugiey nocy/ przyszedł do mnie Sáláthiel wodz ludu/ y rzekł mi: Gdzieś był?
17 A czemuś ták smućien ná twarzy? Czyli niewiesz iżći zwierzono ludu
18 Izráelskiego w kráinie zaprowádzenia ich? Przeto wstań á skosztuy chlebá/ á nie opuszczay nas/ iáko pásterz trzody swoiey miedzy rekámi wilkow
19 chwytáiacych. A rzekłem do niego: Idź precz odemnie/ á nie przystepuy blisko do mnie. A vsłuchał mie w tym com mu rzekł/ y odstapił odemnie. A
20 ia pośćiłem śiedm dni krzyczac y płácząc/ iáko mi roskazał Vryel Angioł.

21 A stáło sie po śiedmi dni/ tedy mi zás myśli sercá mego bárzo przykre
22 były/ y wźiełá záśie duszá moiá Duchá rozumnego: y iałem zás mowić
23 przed Nawyższym mowy/ y rzekłem: Pánuiacy Pánie/ że wszystkich lá-
24 sow ziemie/ y ze wszech drzew iego/ obrałeś iedyna winnice. A że wszystkiego okręgu ziemie/ obrałeś sobie iáme iedne/ y że wszystkich kwiátow
25 świátá/ obrałeś sobie Lilia iedne. A że wszystkich przetchlin morskich/ nápełniłeś sobie potok ieden. A że wszystkich budowánych miast/ poświe-
26 ćiłeś sobie sam Syon: á że wszech stworzonych ptakow/ miánowałeś sobie gołebice iedne: y że wszystkiego stworzonego bydlá/ obrałeś sobie o-
27 wce iedne: á że wszystkich rozmnożonych narodow/ zdobiłeś sobie lud ieden: á temu ludu ktoregoś pożadał/ dałeś zakon od wszech pochwalony.
28 A teraz Pánie czemuś wydał iednego mnogim? y przypráwiłeś ná iednym korzeniu wiele inych/ y rosproszyłeś iednego twego miedzy wiele/ y po-
29 tłoczyli go nogámi/ ći ktorzy sie zástáwiáli obietnicam twoim/ y ktorzy
30 testámentom twym niewierzyli. A ieślíż z nienawiśći wzgárdziłeś lud twoy/ ma być karan twemiż rekomá.

31 A stáło sie gdym mowił te słowá/ posłan iest do mnie Angioł/ ktory też
32 był przeszłey nocy do mnie przyszedł/ y rzekł mi: Słuchay mie á náuczę
33 ćie: á pilnie mie pátrz/ á przyczynię przed toba. A rzekłem: Mow Pánie moy. Tedy on rzekł ku mnie: Bárzoś sie stał w záchwyceniu myśli prze lud Izráelski. Czyliś go ty wiecey vmiłował/ niżli on ktory go vczynił?
34 Rzekłem do niego: Nic pánie/ ále z żałośćim to mowił. Bowiem trapia mie ledźwie moie ná káżda godźine/ gdy sie o tym stáram iákobym mogł
35 doyść śćieżki Nawyższego/ y wysládowáć czastke sadow iego. A rzekł do mnie: Nie możesz. Rzekłem: Czemu Pánie? k czemużem sie rodził? ábo czemu mi sie nie stał żywot mátki moiey grobem/ ábym był nie pátrzał

ná nędze Jákobowe/y ná ſprácowánie narodu Izráelowego? Rzekł po- 36
tym do mnie/zlicz mi te rzeczy ktore ieſzcze nie przyſzły / á zbierz mi rozmio-
táne krople / á vczyń mi kwiecie zielone z zwiedłych / otworz mi też zám- 37
knione ſpiżárnie / y wywiedź mi záwárte w nich wiátry / vkaż mi obraz
głoſu: tedyć ia tobie vkażę tę pracą ktorą żądaſz widźieć. Y rzekłem: Pá- 38
nuiący Pánie: Y ktoż táki ieſt coby to mogł wiedźieć / iedno ten ktory z
ludźmi mieſzkánia nie ma. A iaciem proſtak głupi / iákożci mam powie- 39
dźieć o tych rzeczách o ktoreś mie pytał. Y rzekł do mnie: Jáko nie możeſz 40
vczynić iedney z tych rzeczy ktoremci żądał: ták nie będźieſz mogł náleść
ſądu mego/áni do końcá tey łáſki ktoram ludźiom obiecał. Y rzekłem: ále 41
oto Pánie / ty ieſteś bliſko tym ktorzy ſą ná końcu / coż ći vczynią ktorzy
przedemną byli/álbo my/ álbo ći ktorzy po nas? Y rzekł do mnie: Koro- 42
nie przypodobam ſąd moy. Bo iáko nie oſtátecznieyſzych omieſzkáłość/
ták áni pierwſzych prędkość. A odpowiedźiałem / y rzekłem: Aniś mogł 43
vczynić záraz tych ktorzy byli/y tych ktorzy ſą/ y ktorzy máią być w iedno/
ábyś tym rychley ſąd twoy okazał? Y odpowiedźiał mi/á rzekł. Nie może 44
vprzedźić ſtworzenie Stworzyćielá/ áni świát záraz znośić/ tych ktorzy
máią być ſtworzoni ná nim poiednąc. Y rzekłem: Jákożeś rzekł ſłudze 45
twemu/iż ożywiáiąc ożywiłeś z śiebie ſtworzone ſtworzenie záraz/y zno-
śiło ſtworzenie: możeć y teraz nośić ninieyſze wſzyſtkie. Y rzekł do mnie: 46
Spytay mátczynego żywotá/y rzeczeſz do niey: Gdy rodźiſz/ czemu pod
czáſem rodźiſz? Proſzę iey tedy/ábyć záraz dźieśięćioro vrodźiłá. Y rze- 47
kłem: Wżdyć nie będźie mogłá/ ále muśi zá czáſem. Y rzekł do mnie: Jam 48
też tákież żywot rozdźielił czáſem źiemi / y tym ktorzy ſą wśiani ná niey.
Abowiem iáko dźiećiątko nie rodźi onych rzeczy ktore ſą ſtárych / tákem ia 49
też roſpráwił ſam z śiebie ſtworzony wiek. Y ſpytałem rzeknąc: Ponie- 50
ważeś mi iuż drogi podał / będę mowił przed tobą. Bo tá mátká náſzá/
o ktoreieś mi powiedał/ieſzcze młoda ieſt/á iuż śię ku ſtárośći chyli. Y od- 51
powiedźiał mi/ á rzekł: Pytay oney ktora rodźi / á powiećć: iedno iey ták 52
rzecz: Czemu te dźieći ktoreś teraz porodźiłá/nie ſą podobni tym ktore ſą
przed tobą/ále mnieyſzego wroſtu? Tedyć oná tobie odpowie: Jedne ſą 53
ktore śię rodźiły zá młodych śił/á drugie ktore śię rodźiły zá czáſu ſtáro-
śći / gdy iuż zemdloná moc żywotá. Obaczże tedy y ty ſam / żeśćie wy 54
mnieyſzego wzroſtu/niż oni ktorzy przed wámi byli: á ći co po was będą 55
ieſzcze mnieyſzego niżli wy / iákoby iuż im dáley tym więcey ſſtárzały śię
ſtworzenia/á w nich moc młodośći zchodźiłá. Tedym rzekł: Proſzę Pá-
nie/Jeſlim nálazł łáſkę przed oczymá twemi/okáż ſłudze twemu/ przez ko-
go náwiedzaſz ſtworzenie twoie.

Kápit: 6.

¶ Pan Bog wſzyſtko zna drzewiey niż śię ſtánie/ á wſzyſtko dla czło-
wieká ſtworzył/ y wſzyſtkich rzeczy końce baczy.

Y Rzekł do mnie: Od początku źiemſkiego okręgu/ 1
drzewiey niżli ſtánęły gránice świátá/pierwey niżli wiały ze-
bránia wiátrow/ przedtym niż huczáły głoſy gromow/ieſzcze 2
niż śię oświecáły bláſki łyſkáwic/ y drzewiey niż były vmocnione grunty
Ráiowe/y niż kto mogł widźieć piękne kwiatki/ y przedtym niżli były v- 3
twierdzone poruſzone mocy/ y pierwey niżli było zgromádzone niezliczne
rycerſtwo Angiołow/y niżli były wynieſione wyſokośći powietrza/y ie- 4
ſzcze niż były miánowáne miáry obłokow / poki ieſzcze nie pałáły ćiepłem
piece w Syon/ y drzewiey niżli nádeſzły ninieyſze látá/y przedtym niż były 5
odrzucone

odrzucone wynaleśki tych ktorzy teraz grzeszą/ y niż byli piątnowáni ći/
6 ktorzy wiárę skárbili: tedym ia myślił/ y stáli śię przez mię sámego/ á nie
7 przez innego/ y koniec też przez mię/ á nie przez inszego. A odpowiádáiąc rzekłem: Coż zá rozdział będźie czásow? álbo kiedyż będźie pierwszego
8 koniec/ á drugiego początek? Y rzekł do mnie: Od Abráhámá áż do Izááká/ kiedy śię z niego národźili Jákob y Ezau/ Jákob ręką trzymał od
9 początku piętę Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau/ á przodek dru-
10 giego po nim Jákob. Człowieczą ręką miedzy piętą y ręką. Dáley śię nie pytay Ezdrássu. A odpowiádáiąc rzekłem.

11 O pánuiący Pánie/ieślim nálazł łáskę przed oczymá twemi/proszę ábyś
12 vkazał słudze twemu koniec známion twoich/ktoryches mi częśc pokazał
13 przeszłey nocy. Odpowiedźiał y rzekł do mnie: Wstań ná nogi twoie/ á
14 słuchay głosu ktory pełen szumu. A będźie iáko zruszenie/ á mieysce niepo-
15 ruszone będźie/ ná ktorym będźiesz stał. Przetoż gdyć mowi/ nie lękay śię:
16 ábowiem o końcu słowo/ y o gruncie źiemie rozumie śię/ bo o tych rzeczách mowá drży y bywa zruszoná/ iż wie że koniec ich muśi śię odmienić. Y
17 stáło śię gdym vsłyszał/wstałem ná nogi moie/y słyszałem/á ono głos mo-
18 wiący/á szum iego iáko szum gwałtownych wod/y rzekł: Oto dni przychodzą/á będźie kiedy pocznę śię przybliżáć/ábym náwiedźił te ktorzy prze-
19 bywáią ná źiemi: á gdy pocznę śię pytáć od tych ktorzy niespráwiedliwie szkodźili niespráwiedliwośćią swoią/ á gdy śię skończy pokorá Syo-
20 nowá/y kiedy będźie náznáczony wiek ktory pocznie zchodźić/ te známioná vczynię. Kśięgi będą otworzone przed oblicznośćią twierdze niebie-
21 skiey/y wszyscy záraz będą to widźieć/y dźiatki roczne będą mowić głosy swoimi/á brzemienne niedoszłe dźiatki będą rodźić we trzech we czterzech
22 kśiężycách/á będą żywe y będą wzbudzone. A nagle okáżą śię ośiáne mie-
23 scá iákoby vgory/ y pełne spiżárnie wnet będą puste: á trąbá zátrąbi z
24 dźwiękiem/ktorą gdy wszyscy vsłyszą/gwałtownie śię polękáią. Y będźie w on czás/będą náieżdżáć przyiaćiele swe przyiaćioły/iáko nieprzyiaćiele/ á vlęknie śię tego źiemiá: y żyły studzienne stáną/á nie poćieką zá trzy go-
25 dźiny. Y stánie śię/ że káżdy ktory pozostánie z tych wszystkich/ o ktorychemći przepowiedźiał/ ten będźie zbáwion/ y oglądá zbáwienie moie/ y
26 koniec wieku wászego. Y oglądáią ktorzy ludźie są przyięći/ktorzy śmierći nie vkuśili od národzenia swego/y odmieni śię serce przebywáiących/ á o-
27 broći śię w iny zmysł. Abowiem zágłádzone będźie złe/á będźie zágászoná
28 zdrádá. Ale zákwitnie wiárá/ á będźie zwyciężoná skázá/ y okaże śię prawdá/ktora byłá bez wszego pożytku przez ták długi czás.

29 Y stáło śię gdy mi mowił/ żem znienacżká poglądał ná tego przed kto-
30 rymem stał/ y rzekł do mnie: Przyszedłem ábymći okazał czás przyszłey
31 nocy. Przeto ieśli ieszcze będźiesz prośił/y pośćił śiedm̄ dni/oznaymiec zás
32 więtsze rzeczy niż te/ktorem słyszał przez dźień. Abowiem wysłuchan iest głos twoy v Nawyższego. Abowiem vyźrzał mocny vprzeymość twą/
33 y wstydliwość/ ktorąś od młodośći twey záchował: y dla tegoż posłał mię ábymći to wszystko okazał/ á żebymći powiedźiał: Niey duffánie/ á
34 nieboy śię/á nieskwapiay śię z pierwszymi czásy myślić márne rzeczy/ ábyś
35 śię nie śpieszył od poślednich czásow. Y stáło śię potym/ żem płákał zás/ y pośćiłem tákież śiedm̄ dni/ ábym wykonał trzy tegodnie/ o ktorych mi powiedźiano.

36 Tedy stáło śię ośmey nocy/ że serce moie trwożyło sobą zás we mnie/
37 y iąłem mowić przed Nawyższym. Abowiem duch moy bárzo we mnie
38 pałał/y duszá moiá bárzo cnełá sobie/y rzekłem: O pánie/mowiąc mowi-

 łeś od

ześ od początku stworzenia w pierwszy dzień/ rzekąc: Stań sie niebo y ziemia: á twoie słowo vczynek doskonáły. Y był ná ten czás duch/á ciem- 39 ności obtoczyły wszystko/ y milczenie á dźwiek głosu człowieczego ieszcze niebył stworzon od ciebie. Tedyś kazał wynieść z skárbow twoich świá- 40 tło świetne/ áby sie okazáłá spráwa twoiá. A wtorego dniá stworzyłeś 41 duchá twierdzey niebieskiey / y roskazałeś iey áby dzieliłá: rozdział vczy- niłá miedzy wodámi/żeby cześć iedná wzgorę odeszłá/á cześć ná dole zo- stáłá. Trzeciegó dniá/roskazałeś wodam áby spłyneły ná siodma cześć zie- 42 mie: á sześć części osuszyłeś y záchował / ábyć z nich przed toba służyli o- śianiem od Bogá y spráwiánim. Bo skoro słowo twoie wyszło/wnet sie 43 stawał vczynek. Abowiem tedyż wyszedł owoc mnostwá niezmierny/ y 44 żadliwości smáki rozliczne/y kwiátki fárby nieodmienney/ y wonie won- ności nieogárnioney /á te rzeczy stáły sie dniá trzeciegó. A czwartego dniá 45 roskazałeś áby był słoneczny bláśk/Kśieżycowa świátłość/ Gwiazd po- rzadek: á roskazałeś im / áby vsługowáli człowiekowi ktoregoś miał 46 stworzyć. A piategó dniá kazałeś śiodmey części ziemie/gdzie sie były wo- 47 dy spłyneły/żeby zrodziłá źwierzetá/ptaki/y ryby: y ták sie stawáło. Wo- 48 dá niema y krom duszé/źwierzetá wydawáłá z siebie/ktore skinienim Bo- żym było iey roskazano/ áby z tego cudá twoie narodowie stawili. A ná 49 ten czás záchowałeś dwie duszy: imię iedney dałeś Enoch / á imię dru- giey Lewiáthán/ y odłaczyłeś ie iedne od drugiey. Bo niemogłá śiodma 50 cześć/ tám gdzie sie byłá woda spłynełá / znośić ich. Y dałeś Enochowi 51 iedne cześć ktora byłá oschłá trzeciego dniá/áby ná niey mieszkał gdzie go- iest tyśiac. A Lewiátanowi dałeś śiodma cześć wilgotna / y záchowałeś 52 ia áby byłá ku pożárciu ktorym chcesz/y kiedy chcesz. Szostego dniá/przy- 53 kazałeś ziemi / áby stworzyłá przed toba bydło swoyskie/ y dzikie/ y czoł- gáiace: á nád temi rzeczámi stworzyłeś Adamá / ktoregoś postánowił 54 Kśiażeciem náde wszemi rzeczámi ktoreś stworzył / á z niego rodzimy sie my wszyscy/ lud ten ktoryś sobie obrał.

A to wszystko mowiłem przed toba Pánie/żeś dla nas stworzył świát. 55 A ine narody od Adámá pochodzace/ powiedziałeś że nic nie sa: á iż śli- 56 nie przyrownáne sa y przyrownałeś kropli/ktora z naczynia kápie hoyność ich. A teraz Pánie / oto te narody ktore zá nic sa policżone / poczeły nam 57 pánowáć/y pożeráć nas. A my lud twoy/ktoryś názwał pierworodnym 58 iedynákiem/y miłośnikiem twoim/wydánismy w rece ich: á ieśliż dla nas 59 stworzon iest świat / czemuż nie mamy w mocy swey dziedzictwá ná zie- mi? Dokadże to bedzie?

Kápit: 7.

¶ Bez smutkow nie przychodzimy ku wiecznemu á nieśmiertelnemu żywotowi.

I Stáło śie gdym przestał mowić słow tych/posłan 1 iest do mnie Angioł / ten ktory był posłan do mnie pierwszych noc: y rzekł do mnie: Wstań Ezdrássu/á słuchay słow ktorem 2 przyszedł mowić do ciebie. Y rzekłem: Mow Boże moy. Y rzekł do mnie: 3 Morze rozláne iest ná plácu bárzo wielkim / áby było glebokie y niezmie- rzone: ále bedzie weśćie iego w ćiásnym mieyscu położone / áby było po- 4 dobne rzekam. Abowiem ktoby chcac chćiał wniść w morze/ á ogladáć 5 ie/ álbo pánowáć ná nim: ieśliż nie przeydzie ćiásnego / ná szerokość iego iáko bedzie mogł wniść?

Zás druga: Miásto zbudowano y osadzono w rownym polu: á iest w 6 nim peł-

7 nim pełno wſzego dobrá/ weſzćie do niego ćiáſne/ y ná przykrym mieyſcu poſtáwione/ ták że po práwey ſtronie weſzćia ogień/ á po lewey wodá
8 bárzo gleboka: á tylko iedná śćieżká miedzy nimi bieży/ to ieſt miedzy ogniem y woda/ ták że ſie nie zmieśći ná śćieżce/ iácy tylko ſtopá człowie-
9 cza. A ták ieſliby dano to miáſto człowiekowi w dziedzictwo/ieſli nigdy nieprzeydzie przedłożonego niebeſpieczeńſtwá/ iáko opánuie dziedzictwo
10 ſwoie? Y rzekłem: Tákci Pánie. A on rzekł do mnie: Tákżeć też ieſt cześć
11 ludu Izráelſkiego. Bo dlanichem ia ſtworzył świát: ále gdy przeſtąpił
12 Adám vſtáwy moie / oſądzono ieſt co ſie ſtáło. Y ſtáły ſie weſzćia tego świátá bárzo śćiſłe/ y boleſne/y prácowite: ále máło ich á złych/y pełnych
13 nieprzeſpieczności/á praca wielka ogrodzone. Abowiem wieczſzego świátá weſzćia przeſtrone y beſpieczne/ y czyniace nieśmiertelnośći owoc. A
14 ták ieſli wchodzacy nie wnida ći co żywia/ ta śćieżka waſka y cżcza/ nie
15 beda mogli wziac tego co tám złożono. Teraz tedy czemu ſie ty trwożyſz
16 ponieważeś ſkáżitelny? y czemu ſie ty zruſzaſz bedac śmiertelnym. A czemuś tego ſobie nie wział w ſerce ſwe co ieſt przyſzłego / ále tylko co ieſt ninieyſzego.

17 Odpowiedziałem / y rzekłem: Pánuiacy Pánie / otoś ták ſpráwił zakonem twoim/że ſpráwiedliwi te rzeczy odziedzicza/á niepobożni zágina:
18 á że ſpráwiedliwi znoſza śćiſłe rzeczy/ ſpodziewáiac ſie po nich przeſtronych. Bowiem ći ktorzy niepobożnie czynili / y śćiſłe rzeczy ćierpieli/y
19 przeſtronych nieogladáia. Y rzekł do mnie: Nie máſz Sedziego nád Bo-
20 gá/ áni rozumnego nád Nawyżſzego. Abowiem wiele ginie ninieyſzych/ przeto iż zániedbawáia zakonu Bożego/ ktory przed nimi położono. Bo
21 przykázuiac roſkazał Bog przychodzacym kiedy przyſzli/ co czyniac byliby
22 żywi/ á co záchowywáiac niebyliby karáni. Ale ći nie dáli ſie námowić/
23 ále ſie ſprzećiwili iemu/á poſtánowili ſobie wymyſł márny/y wzieli przed
24 ſie omylnośći grzechow: nád to mowili żeby Nawyżſzego niebyło/y drog
25 iego nie vználi/ á zakonem iego wzgárdzili/y záprzeli ſie ślubow iego/á w práwiech iego wiáry nie mieli / y vczynkow iego nie wykonawáli. Dla
26 tego Ezdráſſu tſzcze rzeczy tſzczym/ á pełne pełnym.

Oto czás przydzie/y bedzie to kiedy przyida známioná ktorem opowiedział tobie/ y vkaże ſie oblubienicá / y vkázuiac ſie bedzie vkazána ziemiá/
27 ktora teraz zákrywáia: á kożdy ktory wybáwion bedzie z przerzeczonych
28 złych rzeczy/ ten vyrzy dziwy moie. Abowiem bedzie obiáwiony ſyn moy IESVS,ſtemi ktorzy z nim ſa: á beda ſie weſelić ći ktorzy pozoſtáli/we cztery
29 ſtá lat. Y bedzie po tych leciech/że vmrze ſyn moy CHRIſtus, y wſzyſcy
30 ktorzy dech máia ludzie: y obroći ſie świát w ſtáre milczenie przez ſiedm dni/ iáko w pierwſzych ſadziech / ták iż żaden nie bedzie zoſtáwion. A po
31 ſiedmi dni ſtánie ſie iż bedzie wzbudzon wiek ktory ieſzcze ſpi/y vmrze ſká-
32 żony: y ziemiá przywroći te ktorzy w niey ſpia / y proch ktore w onym milczeniu mieſzkáia/ y komorki wydádza one ktore im ſa zwierzone duſze.
33 Y ziáwi ſie Nawyżſzy ná ſtolcu Sadowym/y przemina nedze / á długo-
34 myſlność ſie zbierze. Tylko ſam ſad zoſtánie/prawdá bedzie ſtáłá/ á wiá-
35 rá ſie zmocni/y vczynek bedzie náſládował/ á zapłátá bedzie vkazána/ y ſpráwiedliwośći beda czuły/ á nieſpráwiedliwośći nie beda pánowáły.

36 Tedym rzekł: Napierwſzy Abráhám zá Sodomity ſie modlił/potym
37 Moizeſz zá oyce ktorzy ná puſzczey zgrzeſzyli / y ktorzy po nim byli zá lud
38 Izráelſki/zá dni Achazá/y Sámuelá/y Dawidá zá porażkę/ á Sálomon
39 zá one ktorzy przyſzli ná poświecenie/ y Eliaſz zá temi ktorzy deſzcz wzie-
40 li/ y zá vmárłego áby ożył / á Ezechiaſz zá lud we dni Sennácherybá / á

Ge: 18. ℣ 23.
Exo:32.℣ 11.
2.Re:24.℣17.
2.Pa:6.℣ 14.
3.Re:17.℣ 21.
& 18. ℣ 2.
4.Re:19.℣15.

mnodzy zá mnogie. A ták ieśliż teraz gdy ſkáżá zroſłá / y nieſpráwiedli- 41
wość ſie rozmnożyłá / á modlili ſie ſpráwiedliwi zá grzeſzne: czemu y te-
raz ták nie będzie? Y odpowiedział mi / y rzekł: Niniejszy wiek nie ieſt 42
końcem/ ſławá w nim częſtá trwa: dla tego modlili ſie zá mdłe. Abo-
wiem dzień Sądny będzie końcem czáſu tego/á początkiem czáſu przyſzłey 43
nieśmiertelnośći/gdzie przeminie ſkáżitelność/zniſzczeie nieſkromność/od- 44
ćięte będzie niedowiárſtwo. Ale wzrośćie ſpráwiedliwość wznidzie pra-
wdá/ ná ten czás bowiem żaden niebędzie mógł zbáwić onego/ktory zgi- 45
nał/ áni ponorzyć onego ktory zwyciężył.

Y odpowiedziałem rzekąc: Táć ieſt pierwſza moiá mowá y oſtátnia/ 46
iż lepiey było Adámowi nie dáwáć ziemie: álbo wiec iuż dawſzy/ záhá-
mowáć go áby nie grzeſzył. Abowiem co tego zá vżytek ludźiom żyć wni- 47
nieyſzym wieku w ſmutku/á po śmierći ſpodziewáć ſie karánia? O ty A- 48
dámie cożeś vczynił? Bo ieſliś ty zgrzeſzył/ nie tylko ſámego ćiebie ſtał
ſie ten vpadek / ále y náſz ktorzyſmy z ćiebie poſzli. Abowiem co nam te- 49
go zá korzyść / iż nam obiecano nieśmiertelny wiek: gdyżeſmy my czynili
śmiertelne vczynki? A ponieważ nam opowiedziána ieſt wieczna ná- 50
dzieiá: á coż gdyſmy ſie my nagorſzy ſtáli prożnymi. A iż nam odłożone 51
ſą przybytki zdrowia y beſpiecznośći: gdyżeſmy my źle obcowáli. A iż 52
złożoná ieſt ſławá Naywyżſzego / áby broniłá tych ktorzy pozno obco-
wáli/ áleſmy my co gorſzemi drogámi chodźili. A iż okazány będźie ray/ 53
ktorego owoc nienáruſzony trwa/w ktorym ieſt beſpieczność y lekárſtwo
gdyż my tám nie wnidziemy. Boſmy ná niewdzięcznych mieścách cho- 54
wáli ſie. A iż nád gwiazdy będą ſie śćiąc oblicza onych/ ktorzy powśćią- 55
gliwość mieli. A oblicza náſze nád ćiemnośći czarne. Boſmy żywiąc nie 56
myślili o tym/gdyſmy nieprawie czynili/że poczniemy po śmierći ćierpieć.
Odpowiedział/ y rzekł: To ieſt wymyſł boiu/ ktory będzie boiował/ ten 57
ktory ſie ná ziemi rodźił człowiek: iż ieſliby był zwyćiężony áby ćierpiał 58
coś powiedział. A ieſliby zwyćiężył/weźmie to co powiádam: bo toć ieſt 59
żywot/o ktorym Moiżeſz powiádał poki żył/mowiąc do ludu: Obierz ſo-
bie żywot/ ábyś żył. Ale mu nie vwierzyli/ ále áni po nim Prorokom: ále 60
áni mnie ktorym mowił do nich: bo nie byłoby ſmętku ku zátráceniu ich/ 61
iáko będzie rádość nád onymi/ktorzy ſie dáli náwieść ku zbáwieniu. Od-
powiedziałem / y rzekłem: Wiem Pánie/ iż názwan ieſt Nawyżſzy miło- 62
ſiernym/ ſtądże ſie nád tymi zmiłuie / ktorzy ieſzcze ná świát nie przyſzli/
áże ſie też zmiłuie nád onymi ktorzy ſie obieráią w zakonie iego: á nie v- 63
kwápliwy ieſt / iż długie oczekawánie dawa tym ktorzy zgrzeſzyli/ iáko 64
ſwemu ſtworzeniu: y ſzczodry ieſt/ ábowiem chce dárowáć ile komu po- 65
trzebá: y mnogiego miłośierdzia / bo rozmnaża wielce miłośierdźie tym 66
ktorzy niniejſzy ſą/y ktorzy przeminęli/y ktorzy máią ieſzcze być. Bo gdźie- 67
by on nie rozmnożył miłośierdzia ſwego/wſzákby nie był ożywion świát
z tymi ktorzy będą dziedzicżyć ná nim. Y odpuſzcza: bo gdźieby on nieod- 68
puśćił z dobroći ſwey / áby ſie vlżenie ſtáło tym ktorzy nieprawość czy-
nili z ich nieprawośći/niemogłáby z tyśiącá dźieśiąta część ludźi być oży-
wioná. A Sędzia gdźieby nie przeyźrzał tym ktorzy vzdrowieni ſą ſło- 69
wem iego / á nie wygłádźił mnoſtwá ſporow / wſzákby ſnadź nie zoſtáło 70
z niezliczney wielkośći/ iedno bárzo máło.

Rom: 5. ✗ 2.

Deu: 30. ✗ 19.

Kápit: 8.

¶ Acżkolwiek Pan Bog rzeczon miłośiernym ná tym świećie dla grzeſznych/
wſzákoż wiecey będźie potępionych/ niżli zbáwionych.

1 I Odpowiedział mi/ y rzekł: Ten wiek vczynił
2 Nawyższy dla wielu/á przyszły dla niewielu. A powiem przed
tobą podobieństwo Ezdrászu. Jáko ty będziesz pytał ziemie/
á powiec tobie/żec da ziemie dáleko wiecey/z ktoreyby był gárniec/á tro-
chę proszku/ z ktorego bywa złoto: Tákci są y vczynki ninieyszego wieku.
3 Mnodzy są stworzeni/ ále máło ich będzie zbáwionych. Odpowiedzia-
4 łem/ y rzekłem: Połkni tedy duszo zmysł/á pożrzy co smákuie. Abowiem
5 zszedłeś sie byś vsłuchał/ á chcąc prorokowáć. Boć nie dano tobie czásu/
6 iedno tylko żyć. O Pánie/ieśli niedopuściß słudze twemu/ábyśmy sie mo-
dlili przed tobą/ á żebyś nam dał naśienie sercu/ á smysłowi dobrą sprá-
wę/skądby mogł być owoc/skądby mogł żyć wszelki nárußony: y ktoż bę-
7 dzie mogł znośić mieysce człowiecze? Bo ty sam iesteś/ á my wszyscy ie-
8 steśmy iedno tworzenie rąk twoich/iákoś mowił: y iákoż teraz w żywo-
cie máćierzyńskim sprawione iest ciáło/y dawasz członki: záchowano by-
wa w ogniu/y w wodzie stworzenie twoie: y przez dziewięć kśiężycow
ćierpi twoie tworzenie/ twoie stworzenie ktore w nim stworzone iest:
9 áże y ono záchowywa/co bywa záchowywano/oboie będzie záchowáne.
A záchowány żywot/ nikiedy zásię wydáie te rzeczy/ ktore w nim zrosły.
10 Boś roskazał członkom/to iest piersiam/ áby dawáły mleko vżytek pierśi/
11 áby sie to karmiło co stworzono iest/áż do czásu niektorego/á potym ábyś
12 go sprawnym vczynił twemu miłośierdziu. Odchowałeś go twoią sprá-
wiedliwośćią/ y wyćwiczyłeś w zakonie twoim/ y karałeś go twym ro-
13 zumem: y vmorzysz go iáko swe stworzenie: á ożywisz go/ iáko vczynek
14 twoy. Jeśliż więc tego zátráćisz/ ktory ták wielką pracą stworzon iest/
zá twym roskazánim łatwie to zrzędzić/áby y to co sie ták ostawáło/było
15 záchowano. A teraz Pánie będę mowił. O káżdym człowiecze ty lepiey
16 wiesz. A o ludu twoim/prze ktory boleię: y o dziedzictwie twym/dla kto-
rego ia płácze: y o Izráelu/ dla ktorego smutny iestem: y o Jákobie/ dla
17 ktorego żáłuię: á prze to poczne sie modlić przed tobą sam zásie/ y zá nie-
18 bo widzę vpadki násze/ ktorzy mieszkamy ná ziemi. Alem słyszał o prętko-
19 śći Sędziego ktory ma być. Przeto vsłysz głos moy/ y zrozumiey mowę
moie/ á będę mowił przed tobą.

20 Początek słow Ezdrászowych pirwey niżli był wźięt. Y rzekłem: Pá-
nie ktory mieszkasz w wieku/ktorego oczy podniesione są ku wirzchnim rze-
21 czam/ y ná powietrze/ y ktorego Tron iest myślą nie ogárniony/ y sławá
22 nie poięta: przy ktorym stoi woysko Angiołow drżąc/ktorych záchowánie
w wietrze y w ogniu obráca sie/ ktorego słowo prawdziwe/ y powieśći
23 trwáłe: ktorego roskazánie mocne/á rosprawienie strászne/ ktorego poy-
źrzenie wysusza przepáśći/á zágniewánie czyni zwiedniáłe gory/y praw-
24 dá świádectwo wydawa. Wysłuchay modlitwę sługi twego/á przyimi
25 w vszy prośbę stworzenia twoiego. Bo pokim żyw/ będę mowić: y poki
26 co rozumiem/będę odpowiádał. Nie pátrz ná wykroczenia ludu twego/
27 ále ná te ktorzy tobie w prawdzie służą. Ani poglądaj ná złośliwe chuci
28 narodow/ ále ná te ktorzy twoie świádectwá z boleśćiámi strzegli/ áni
rozmyślay/ktorzy przed oblicznośćią twoią fáłesznie sie obchodzili/ále po-
29 mni ná te ktorzy z woli twoiey boiaźń poználi. Ani chćiey zátráćić tych
ktorzy bydlęce obyczáie mieli/ále pátrz ná one ktorzy zakon twoy iáśnie v-
30 czyli. Ani sie gniewáy ná one ktorzy gorszy niżli bestye są osadzeni/ále mi-
łuy ony ktorzy záwżdy w twey sprawiedliwośći y sławie duffáią. Abo-
31 wiem my y oycowie nászy ná tákie choroby choruiemy. A ty dla nas grze-

 sznych/

ßnych/miłosiernym będzieß názwan. Bo ieśli będzieß raczył zmiłowáć się 32
nád námi/ tedy cię miłosiernym będą zwáć/ á zwłaßczá nád námi ktorzy
nie mamy vczynkow spráwiedliwych. Boć spráwiedliwi / ktorzy máią 33
wiele vczynkow dobrych odłożonych/ z swych własnych vczynkow wez-
mą zapłáte. Co bowiem iest człowiek/żebyś się nań miał gniewáć? álbo 34
3.Re:8.℣ 46. ten narod skáźitelny/ żeby się miał ták gorzić z niego? Záprawdęć żaden 35
3.Pa:6.℣ 36. nie iest z tych ktorzy się zrodźili/ żeby kiedy źle nieczynił/ y z tych ktorzy cię
wyznawáią/by kiedy nie wykroczył. W tym záiste zwiástowána będźie 36
spráwiedliwość y dobroć twoiá Pánie/gdy się nád temi zmiłuieß/ktorzy
niemáią postáci dobrych vczynkow.

Y odpowiedźiał mi/y rzekł: Dobrześ poniekąd mowił/á podług słow 37
twoich/ták się też sstánie. Iż niebędę w prawdźie myślił ná stworzenie o- 38
nych/ktorzy zgrzeßyli przede śmiercią/przed sądem/ przed zátrácenim: ále
Gene:4.℣ 4. się będę kochał w stworzeniu spráwiedliwych/y będę też pámiętał ná piel- 39
Mat: 13.℣ 4. grzymowánie/y ná zbáwienie/y ná wźięcie odpłáty. A ták iákom mowił 40
& 20. ℣ 16. ták y iest. Abowiem iáko oracz miece ná źiemię osiewkę obfitą / y ßczepia 41
mnostwo ßczepi/ ále podczás nie wßystko co wysiał dochowano bywa/
áni wßystko co wßczepił przyimie się: ták y ci ktorzy ná świecie násiani
są/ nie wßyscy będą zbáwieni.

Y odpowiedźiałem/y rzekłem: Jeślim pozyskał łáskę / niechay mowię: 42
Ktorym obyczáiem naśienie oraczowo/ ieśli nie wznidźie/ álbo nie będźie 43
miáło dżdżu twego czásu słußnego / álbo gdyby wyprzáło od wielkości
dżdżá/tedy ginie: tákież y kożdy człowiek / ktory rękámi twemi stworzo- 44
ny iest/y ty iemu obrázem miánowány/bo iesteś mu przypodoban/dla kto-
regoś wßystko stworzył/y przyrownałeś gi naśieniu oraczowemu. Nie
gniewayże się ná nas/ ále przepuść ludu twemu/y smiłuy się nád dźiedźic- 45
twem twoim. Bo ty nád stworzeniem twoim litość okázuieß.

Odpowiedźiał ku mnie/y rzekł mi: Co iest ninieyße/to ninieyßym/á co 46
przyßłego / będącym. Bo wielec ießcze nie dostáie / byś miał miłowáć 47
stworzenie moie więcey niż ia: á ktobie y onemu częstokroć przybliżałem
się/ále niespráwiedliwym nigdy. Ale y w tym dźiwnym iesteś v Nawy- 48
ßego/ iżeś się vpokorzył iáko ná cię słußa/ á nie osądźiłeś się być godnym/ 49
ábyś był miedzy spráwiedliwymi wielce vwielbion. Przetoż nędze mno- 50
gie/y mizernymi się sstáną oni ktorzy mießkáć będą ná świecie ostátecznych
czásow/że w wielkiey pyße chodźili. A ty o sobie rozumiey/y o podobnych 51
sobie ßukay sławy. Boć wam otworzony iest Ray/wßczepiono iest drze- 52
wo żywotá/zgotowány iest przyßły czás/przyprawioná iest obfitość/zbu-
dowáne iest miásto/doświadczone odpoczynienie/ dokonána iest dobroć/
y wypráwioná mądrość. Korzeń złego zápieczętowan iest przed wámi: 53
chorobá y mól/schowáne są przed wámi/y do piekłá vciekło skáżenie w zá-
pámiętániu. Przeminęły boleści/y ziáwion iest ná ostátku skarb nieśm er- 54
telności. Nie przyczyniayże więcey / pytáiąc się o mnostwie tych kto- 55
rzy giną. Bo y ci wźiąwßy świebodę / wzgárdźili Nawyßego / y zakon 56
iego porzucili / á drogi iego opuścili. Ktemu ießcze spráwiedliwe iego 57
Psal: 13. ℣ 1. potłoczyli/y mowili w sercu swoim. Nie máß Bogá / á záprawdę wie- 58
& 52. ℣ 1. dząc że vmieráią. Bowiem iáko was przyimą one przerzeczone rzeczy: 59
ták ich prágnienie y męká/ktore są im nágotowáne/ábowiem niechćiał/áby
miał być człowiek zátrácon. Ale y ci ktorzy stworzeni są/splugáwili imię 60
onego ktory ie vczynił: y nie byli wdźięczni onemu / ktory im nágotował
żywot. Dla tegoż sąd moy teraz się przybliża. Czegom nie wßystkim oká- 61
zał/iedno tobie/á tobie podobnym nie wielu. Tedym odpowiedźiał/y rze- 62
kłem:

63 kłem: Oto teraz Pánie okazałeś mi bárzo wiele známion/ ktore poczniesz czynić ostátecznych czásow: áleś mi nie okazał ktorego czásu.

Kápit: 9.

¶ Sady Boskie iáko y inne iego wielkie spráwy/ vprzedzą niektore známioná.

1 Odpowiedział mi / á rzekł: Mierz mierząc czás sam w sobie: y będźie gdy vyźrysz / gdy iuż przeminie część iá-
2 ka známion tych/ ktore są tobie opowiedźiáne/ tedy zrozumiesz żeć iuż iest ten czás/ ktorego pocznie Nawyższy náwiedzáć świát / ktory
3 od niego iest stworzony. A kiedy da sie widźieć ná świećie/zruszenie mieysc
4 y ludźi strwożenie: tedy porozumiesz/iż o tych mowił Nawyższy/ode dni
5 ktore były przed tobą od początku. Bo iákoć káżda rzecz ktora iest stworzona ná świećie/ma początek/tudźiesz y dokonánie/á to skończenie iest iá-
6 wne: ták y czásy v Nawyższego początki máią iásne w cudách y mocách/ y
7 skończenia w skutkách y známionách. Y będźie/że káżdy ktory będźie zbáwion ym/y ktory będźie mogł vyść przez vczynki swoie/y przez wiárę ktoraśćie
8 vwierzyli/ vchroni sie przerzeczonych niebespiecznośći/y vyźrzy zbáwienie moie w źiemi moiey/ y w gránicách moich / bom sie poświęćił od wieku.
9 Ná ten czás będą litowáć / ktorzy tu teraz źle vżywáli drog moich: y w
10 mękách będą mieszkáć/ći ktorzy ie odrzucáli zgárdźiwszy. Bo ći ktorzy mię
11 niepoználi / poki żyli dobrodźieystwá otrzymáli: y ći ktorzy sie brzydźili
12 zakonem moim / poki iesżcze mieli swiebodę / y poki iesżcze mieli gotowe mieysce pokuty/ nie wyrozumieli/ ále wzgárdźili: ći muszą po śmierći w
13 męce poznáć. A ták ty niechćiey być ták iesżcze dwornym/byś miał pytáć/ co zá męki niepobożni będą ćierpieć: ále owszem ná to pytay / iáko spráwiedliwi będą zbáwieni/y ktorych iest świát/y dla ktorych świát/y kiedy.
14 Y odpowiedźiałem/y rzekłem: Mowiłem niegdy/y teraz mowię/y po-
15 tym będę mowił: iż wiecey iest tych ktorzy giną / niżli tych ktorzy będą
16 zbáwieni: ták iáko sie mnoży nawálność nád krople. Odpowiedźiał mo- (Matth. 20. ✗ 16.)
17 wiąc do mnie: Jáka rola tákie y nasienie. Y iákie kwiatki/tákie y bárwy: y iáki robotnik táka y robotá: y iáki oracz/tákie y oránie: bo czás był wie-
18 ku. A teraz gdym gotował tym ktorzy teraz są/przedtym niżli sie stał świát ná ktorymby mieli mieszkáć/á żaden mi sie nie zástáwił. Bo ná on czás ká-
19 żdy/ále teraz ludźi stworzonych ná tym świećie spráwionym/y w żniwie nie vstawáiącym/y zakonu niewybádánym/ popsowáły sie obyczáie ich.
20 Y oglądałem świát / á oto byłá nieprzespieczność dla myśli ktore ná nim
21 przyszły. Vyźrzałem to / y przepuśćiłem mu bárzo: y záchowałem sobie
22 źiárno z groná/y szczepy z pokolenia mnogiegѡ. Niechasz tedy zginie mnostwo / ktore sie bez przyczyny národźiło / á niech zostánie źiarnko moie/ y
23 szczep moy: bom z wielką pracą dokonał. A ty ieśli sie wdasz w rzecz śiedm
24 dni iesżcze/á nie będźiesz sie w nie pośćił: poydźiesz ná pole zákwitłe gdźie domu niemász budowánego: y będźiesz iadł/ ále tylko kwiatki polne/mię-
25 sá áni vkuśisz/y winá pić nie będźiesz/iedno tylko kwiáty. Proś nawyższego bez przestanku/tedyć przyidę do ćiebie/y będę mowić z tobą.
26 Y szedłem iáko mi rzekł ná pole/ktore zową Ardát/y śiedźiałem tám w kwiećiu. A pożywałem źioł polnych/y náiadłem sie ich do sytośći. Y stá-
27 ło sie po śiedmi dni/á iam śiedźiał ná śienie/á serce moie kłopotáło sie we
28 mnie/iáko y pierwey. Y otworzone są vstá moie/á począłem mowić przed
29 Nawyższym / y rzekłem: O Pánie / ty wyiáwiáiąc sie nam/ vkazałeś sie (Exo: 19. ✗ 19 & 24. ✗ 3.)

oycom

oycom nászym ná puszczey/ ktora y bezdrozna iest y niepłodna/ kiedy wy-
Deu:32.v.12. chodzili z Egiptu. A mowiłeś mowiąc: Ty Izráelu słuchay mie/ y ná- 30
sienie Jákobowe/ pilnie bacz ná słowá moie. Oto ia rozsiewam w was 31
zakon moy/ á vczyni w was pożytek/ á będziecie vwielbieni przezeń ná wie-
ki. Abowiem oycowie wászy wziąwszy zakon/ nie chowáli go/ y przy- 32
kazáń moich nie strzegli: y sstał sie owoc zakonu niepłodny/ bowiem nie-
Exo:32.v.28. mogł/ iż twoy był. A ták/ ci ktorzy zakon wzięli/ poginęli/ nie strzegąc te- 33
go co w nich wsiano było. A pátrz zeć ták biegiem pospolitym bywa/ iż 34
gdy przyimie w się ziemiá nasienie/ álbo morze okręt/ álbo naczynie iáki
pokarm álbo napoy: tedy gdy sie skázi ono w co zásiano/ álbo w co wło-
żono było/ że y to pospołu co wsiano iest/ álbo wsypano iest/ álbo co przy- 35
ięto iest/ kázi sie y niszczeie/ á one rzeczy przyięte iuż nie trwáią v nas. Ale
nam nie ták sie sstáło. Abowiem my ktorzyśmy zakon przyięli/ grzesząc 36
zginęlichmy/ y serce násze ktore zakon przyięło: ále zakon nie záginął/ ále zo- 37
stał w swym vsiłowániu.

A gdym to mowił w sercu swoim/ poyźrzałem oczymá swemi/ y vyźrza- 38
łem niewiástę po práwey stronie/ á oná nárzeka/ y płácze z krzykiem wiel-
kim/ á ná vmyśle bárzo boláłá/ odzienie ná niey potárgáne/ y popioł ná
głowie iey. A opuściłem one myśli/ w ktorem sie był wdał/ á obrociłem sie 39
k niey/ y rzekłem do niey: A przecz ták płaczesz? á przecz ták żáłuiesz ná v- 40
myśle swym. A rzekłá do mnie: Niechay mie Pánie moy/ niech śiebie sá- 41
má opłácze/ á przydam więcey boleści: bom bárzo gorzkiego teraz vmy-
słu/ y poniżonam bárzo. A rzekłem do niey: Cożći sie sstáło? powiedz mi. 42
Rzekłá do mnie: Byłám niepłodna służebnicá twoiá/ á nie rodziłám bę- 43
dąc zá mężem trzydzieści lat. A ia záiste ná káżdą godzinę/ y ná káżdy dzień 44
przez te trzydzieści lat/ proszę Nawyższego w nocy y we dnie. A stáło sie po 45
trzydzieści lat/ wysłuchał mie Bog służebnice twoie/ y poyźrzał ná poko-
rę moię/ y obaczył ná frásunek moy/ y dał mi syná: tedy kochałám sie z te-
go bárzo y ia sámá/ y mąż moy/ y wszyscy mieszczánie moi/ y czcilichmy z te-
go bárzo Mocnego. A wychowałam go z wielką pracą. Potym stáło sie 46
gdy dorosł/ y przyszedł czás áby poiął żonę/ spráwiłám mu wesele. 47

Kápit: 10.

¶ Przez niewiástę płáczącą/ y zásię wesołą známionowano Ieruzálem.

I Stáło śie/ gdy wszedł syn moy do łożnice swoiey/ 1
padł y vmárł: y wywrociliśmy wszyscy świátłá/ á wstáli w- 2
szyscy mieszczánie moi áby mie cieszyli/ y odpoczynęłám do dru-
giego dniá áż do nocy. A stáło sie/ gdy sie wszyscy vpokoili/ ci ktorzy mie 3
cieszyli ábych sie vspokoiłá: wstáłám w nocy y vciekłám: y przyszłám iá-
ko mie baczysz ná to pole: y myślę sie iuż niewrocić do miástá/ ále tu zo- 4
stáć: ále áni ieść/ áni pić/ iedno bez przestánku żáłowáć/ y pośćić poki nie-
vmrę. A opuściłem one mowę w ktorąm sie był wdał/ á odpowiedzia- 5
łem iey z gniewem/ y rzekłem: O szalona nád wszystkie niewiásty/ zá nie- 6
widzisz łkánia nászego/ y co ná nas przypada? Abowiem Syon mátká 7
nászá wszelákim smutkiem frásuie sie/ y poniżoná iest wielkim poniżeniem/
á płácze rzewno. A teraz poniewasz wszyscy płaczemy y iesteśmy smutni: 8
bowiemeśmy wszyscy zásmuceni: á ty dla iednego syná ták sie smęcisz? Zo- 9
pytay iedno ziemie/ tedyć powie: iż tá iest ktoraby miáłá płákáć vpádu ták
wiela tych/ ktorzy sie ná niey rodzą. A z niey wszyscy od początku są zro- 10
dzeni/

dzeni/y iní nástána: á oto málem wszyscy ná zátrácenie idą/y ná zginienie
11 wiele ich odchodzi. A ktoż tedy wiecey ma płákáć/ iesli tá ktora ták wielkie mnostwo strácilá/czyli ty ktora dla iednego sie kłopoczesz? Ale iesli mi
12 rzeczesz: Iż nie iest płácz moy podobny ziemi/ żem ia owoc żywotá mego
13 strácilá/ ktorym z boleściámi poczęłá y porodzilá: á ziemiáć podług drogi ziemskiey/y odeszło ná niey mnostwo ninieysze/iáko sie przytráfilo. A ia
14 tobie powiádam/iákoś ty z boleścią porodzilá/ ták y ziemiá dawa owoc
15 swoy człowiekowi od początku/ onemu ktory ią vczynił. A ták teraz zátrzymay samá w sobie boleść swą/á znoś mocnie te przypadki ktore cie dotknęły.
16 Bo iesli będziesz mieć zá spráwiedliwe vłożenie Boże/y ráde iego
17 swego czásu przyimiesz/y w tákowych rzeczách będziesz pochwaloná. Idźże tedy do miástá do męża twego.

18 Tedy mi rzekłá: Nie vczynię áni poydę do miástá/ále iuż tu vmrę. A v
19 myśliłem ieszcze mowić do niey/ y rzekłem: Niechćiey ták czynić iáko mo
20 wisz/ ále pozwol námawiáiącemu. Bo iáko wiele iest vpádow Syon?
21 Bądź pocieszoná dla boleści Ieruzálem. Widzisz dobrze/żeć Swiątnicá nászá spustoszáłá/ y Ołtarz nász rozwálon/ y Kośćioł nász zburzon iest/
22 y Zołtarz nász poniżon iest/y chwałá vmilknęłá/y rádość nászá rozsypáłá sie/ y świátło lichtarzá nászego zgászone iest/ y Archá zakonu nászego rozerwána iest/y święcone rzeczy násze splugáwione są/á imię ktorego wzywano nád námi/ málem zgwałcone iest/ y dziatki násze pohánbione są/ y Kápłani nászy popaleni są/ y Lewitowie nászy w niewolą zágnáni/ y pánny násze splugáwione są/á niewiásty násze gwałt ćierpiáły/ y spráwiedliwi nászy pochwyceni są/ y dziatki násze potrácone są/á młodzieńcy
23 nászy służyli/y mocarze nászy zemdleli/ á co ná dewszystko większego iest/ osobliwy znák Syon/że vstąpiło sławy swoiey. Bo y wydáne iest w ręce
24 tych ktorzy nas nienawidzą. Ty tedy otrześni twoy smutek wielki/y odłoż od siebie mnostwo boleśći/áby sie zás nád tobą smilował mocny/y odpoczynienie tobie vczyni Nawyższy/ odpoczynek od pracey.

25 A stáło sie gdym do niey mowił/ oblicze iey roświeciło sie nagle/ y postáwá á wzrok iey był błyskáwy/ták żem sie iey lękł wielce/y myśliłem co
26 by to było? Alić oto nagle wypuściłá głos wielki/ pełny boiáźni/ iż sie
27 ziemiá trzęsłá od krzyku oney niewiásty. A vyźrzałem/á ono mi sie iuż wiecey niewiástá nie vkazáłá/ále miásto budowano/ y mieysce mi vkázowano z gruntow wielkich: tedym sie lękł y záwołałem głosem wielkim/y rze
28 kłem: Gdzie iest Angioł Vryel/ktory z przodku był przyszedł do mnie? bo on mi kazał przyść w mnostwie w záchwyceniu rozumu tego/y stał sie ko- Sup: 4. ℣. 1.
29 niec moy ná skáżenie/ á modlitwá moiá w pohánbienie. A gdym ia to
30 mowił/álić przyszedł do mnie/y vyźrzał mie: á otom iuż leżał iáko vmárły/ y rozum moy zináczył mi sie/ tedy mi viął práwą rękę/ y posilił mie/ y
31 postáwił mie ná nogi moie/á rzekł mi: Coć sie dzieie czemuć sie ták zásmucił rozum twoy/y zmysł sercá twego? y czemu ták z sobą trwożysz? A rze
32 kłem: Iżeś mie opuśćił/á iam vczynił podług słow twoich/ y wyszedłem ná to pole/ á otom widział/y widzę czego wysłowić niemogę. A rzekł do
33 mnie: Stań iáko mąż/á vpomnię cie. A rzekłem: Mow ty Pánie moy ku
34 mnie/á nie odstępuy odemnie/ábym dármo nie vmárł: bom widział cze
35 gom niewiedział/ y słyszę czego niewiem. Alboć moy zmysł mie myli/czyli
36 sie śni duszy moiey? A ták teraz ćie proszę/ábyś okazał słudze twemu to zá
37 chwycenie teráźnieysze. Odpowiedział/ y rzekł do mnie: Słuchay mie/ á
38 náuczę ćie/y powiem ći o tym/czego sie boisz: boć Nawyższy obiáwił tobie
39 táiemnice wielkie. Widział vprzeymą drogę twoię/ żeś sie bez przestánia

frásował

fráſował o lud twoy/ y bárzoś żałował Syonu. A ták to ieſt wyrozu- 40
mienie widzenia tego/ ktoreć ſie vkázáło przed máluczką chwilą/ ktoraś o- 41
baczył że płácze/ iąłeś ią cieſzyć. A teraz iuż oſoby niewiáſty nie widźiſz/ 42
álec ſie vkázáło miáſto ktore budowano: á żeć ſie vſkarżáłá vpadku ſyná 43
ſwego/ to iuż wypráwá ieſt. Tá niewiáſtá ktoraś widźiał/ ieſtći Syon/ 44
á iákomći rzekł/ ktora y teraz oglądaſz/ iáko miáſto zbudowáne. A iżći rze- 45
kłá/ że byłá niepłodna trzydzieśći lat/ dla tego/ że było trzydzieśći temu lat
kiedy w niey nie byłá ieſzcze ofiárá ofiárowaná. A ſtáło ſie po trzydzieśći 46
lat/ zbudował Sálomon miáſto/ y ofiárował ofiáry: toć iuż było/ że nie-
płodna porodźiłá ſyná. A żeć rzekłá/ iż go wychowáłá z pracą/ to było 47
mieſzkánie w Jeruzálem. Zeć też rzekłá/ iż ſyn moy przyſzedſzy do łożnice 48
ſwoiey vmárł/ y przypádłá nań przygodá: to było on vpad/ ktory ſie ſtał
miáſtu Jeruzálem. A oto widziałeś podobieńſtwo iego/ á iż ſyná płáká- 49
łá/ począłeś ią cieſzyc: á o tych rzeczach co cie podkáły/ tomći miał powie-
dźieć. A teraz widzi Nawyżſzy/ żeś ſie z vmyſłu záfráſował/ á że zzupeł- 50
nego ſercá cierpiſz dla niego/ okazałći iáſność ſławy iego/ y piękność ozdo-
by iego. Bo przetomći był rzekł/ ábyś zoſtał ná polu/ gdzie domu nie zbu- 51
dowano. Bom ia to wiedział/ żeć Nawyżſzy poczynał te rzeczy okázo- 52
wáć. Dla tegomći rzekł/ ábyś przyſzedł ná pole/ gdzie niemáſz gruntu bu- 53
dowánia. Abowiem nie mogło ono mieyſce znośić budowánia/ roboty 54
ludzkiey/ ná ktorym poczęło ſie było vkázowáć miáſto Nawyżſzego. A ták 55
ty nie boy ſie/ á niech ſie nie lęka ſerce twoie: ále wnidź/ oglądayże świet-
ność/ y wielkość budowánia/ ile może poiąć wzrok oczu twoich: á po- 56
tym vſłyſzyſz/ ile może ſłuch vſzu twych ſłyſzeć. Bo ty błogosłáwieńſzy ie- 57
ſteś nád wielą/ y powołanes ieſt od Nawyżſzego/ iáko nie mnodzy. A tey 58
nocy ktora ma być z iutrá/ zoſtánieſz tu: y vkażeć tobie Nawyżſzy widze- 59
nia/ zwierzchnych rzeczy/ ktore vczyni Nawyżſzy tym ktorzy mieſzkáią ná
ziemi/ od napoślednieyſzych dni. Y ſpałem tám onę noc/ y drugą/ iáko mi 60
był rzekł.

Kápit: II.

¶ Vkazał ſie Ezdráſzowi w widzeniu ſtráſzny Orzeł/ wſzyſtkiego świátá pánowánie ſobie ſpoſabiáiąc.

Wyżrzałem ſen/ á oto wychodźił z morzá Orzeł/ 1
ktory miał dwánaśćie ſkrzydeł piór/ á trzy głowy. A vyżrzałem 2
że oto rozſzyrzał ſkrzydłá ſwoie po wſzyſtkiey ziemi/ á wſzyſcy
wiátrowie niebieſcy deli nań/ á zbieráli ſie. Y vyżrzałem/ álić z onych piór 3
iego/ wyráſtáły przeko drugie piorá/ á te zakończáły ſie w pioreczká má-
luczkie y drobne. Bo głowy iego były ſpokoyne/ á śrzednia głowá więcz- 4
ſza byłá niż drugie głowy/ ále y tá odpoczywáłá z drugiemi. Y vyżrzałem 5
á oto Orzeł leciał ná ſwym pierzu/ y krolował ná źiemi/ y nád tymi ktorzy
mieſzkáią ná niey. A vyżrzałem/ iż mu były poddáne wſzyſtkie rzeczy pod 6
niebem/ y żadny mu ſie nie ſprzeciwiał/ áni ieden z tego ſtworzenia/ ktore
ieſt ná ziemi. Y widziałem/ á oto Orzeł wſtał ná páznokty ſwoie/ y wy- 7
dał głos pierzem ſwoim/ mowiąc: Nie wſzyſcy záraz czuyćie/ ſpi káżdy 8
ná ſwym mieyſcu/ á czáſem bądzcie czuyni. A głowy náoſtátek niechay zá- 9
chowáne bedą. Y vyżrzałem/ że on głos nie wychodźił z głow ieg/ ále z po- 10
śrzodku ciáłá iego. Y policzyłem poprzeczne piorá ieg/ á oto było ich ośm. 11
Y vyżrzałem záś/ álić z práwey ſtrony wſtáło iedno pioro/ y krolowá- 12
ło po wſzyſtkiey ziemi. A gdy ták krolowáło/ ſtáło ſie/ że mu przyſzedł ko- 13
niec/ á

niec/ á nie vkazáło ſie wiecey mieyſce iego : tedy powſtáło zás pioro we=
14 dle niego/ y krolowáło. A to długi czás trzymáło. Y ſtáło ſie gdy krolo=
wáło/że przychodził koniec iego/iż ſie też nie vkazáło iáko y pierwße. Alić
15 głos wypußczon ieſt iemu/ mowiac : Słuchay ty pioro/ktoreś trzymáło
16 przez ták długi czás ziemie. Toć zwiáſtuie tobie/pierwey niż ſie poczinieß
17 nie vkázowáć. Zaden po tobie nie bedzie trzymáć czáſu twoiego/ ále áni
18 połowice iego. Y podnioſło ſie trzecie/á trzymáło kſieſtwo iáko y pirwße
19 y to potym ſie nie vkazáło. Toż ták ná wßyſtkie przychodziło ine/że każde
20 zoſobná kſieſtwo trzymáło/potỹ ſie zás nievkázowáło. Y vyźrzałem/ á oto
zá czáſem drugie piorá wznoſiły ſie po práwey ſtronie/áby też y te trzymá=
21 ły kſieſtwo : á z tych były ktore ácż trzymáły/ále wnet zás ſchodzili. Bo y
22 niektore z nich wznośiły ſie/ále przedſie nie trzymáły kſieſtwá. Y widzia=
łem potym/że ſie iuż nie vkázowáłá oná dwánaście pior/y dwie ſkrzydle
23 w ktorych piorá były/á nic nie zoſtáło ná ciele Orłowym/iedno dwie gło=
24 wie nie rußáiace ſie/ á ßeść ſkrzydeł. Y widziałem że z ßeści ſkrzydeł od=
dzieliły ſie dwie/ y zoſtáły pod głowa / ktora ieſt po práwey ſtronie. Bo
25 czterzy zoſtáły ná ſwym mieyſcu. Vyźrzałem też/á oto piorá co pod ſkrzy=
26 dłem/ myſliły ſie wznieść/ á otrzymáć kſieſtwá. Y vyźrzałem/ że ſie iedno
27 pioro podnioſło / ále wnet zás zniknelo. A wtore/ rychley niżli pierwße
28 zniknely. Potym widziałem/że one dwie piorá ktore pozoſtáły/ſamy zſo=
29 ba myſliły/áby też krolowáły : á zá tym gdy oni myſlili/oto iedná z głow
odpoczywáiacych / ktora byłá we ſrzodku / ocucáłá : bo tá głowá byłá
30 wieczßa niż ktora z onych dwu. Y vyźrzałem/ że ſie ſpoiły ony dwie gło=
31 wie z ta : álić oto náwrociłá ſie głowá z tymi ktore z nia były/y ziádłá one
32 dwie piorá pod ſkrzydły/ ktore myſliły krolowáć. A tá głowá / przeſtrá=
ßyłá wßyſtke ziemie/y pánowáłá nád nia/y tymi ktorzy mießkáia ná niey
z praca wielka/y moc odzierżáłá okreg ziemie/náde wßyſtkie ſkrzydłá kto
33 re były. Potymem widział/ álić oná śrzednia głowá nagle zniknełá/y tá
34 iáko ſkrzydłá. Ale zoſtáły dwie głowie/ ktore takież krolowáły ná ziemi/
35 y nád onymi/ ktorzy ná niey przebywáia. Y vyźrzałem/że głowá po prá=
wey ſtronie / pożártá one ktora byłá po lewey.

36 Y vſłyßałem głos ktory ku mnie mowił : Poyźrzy przeciwko ſobie/á o=
37 bácz to co widziß. Y vyźrzałem/á ono iákoby Lew záiußony z láſu rycza=
cy : y widziałem/iż wypußczał głos człowieczy do orłá. A rzekł temi ſło=
38 wy : Słuchay ty/ á bede mowił do ciebie : á bedzie mowił do ciebie Na=
39 wyżßy. Zażeś nie ty ieſt ktoryś zoſtał ze czterzech źwierzat/ktorem był ná=
znáczył/ áby krolowáły ná świecie moim/y áby przez nie przyßedł koniec
40 czáſow ich : A czwarty przyßedßy/ zwyciezył wßyſtkie zwierzetá/ ktore
przeminely/ y moca trzymał świát z ſtrachem wielkim : á wßyſtek okrag
z praca bárzo zła/á przebywał przez ták długi czás ná okregu ziemie zzdrá
41 da. Y ſadziłeś ziemie nie wedle prawdy. Boś záſmucał ciche/y obrażałeś
42 ſpokoyne/y miłowałeś kłamliwe/á pokáziłeś przybytki tych/ktorzy owoc
czynili/y ſtłumiłeś mury onych/ ktorzy tobie nie ßkodzili. A wſtapiłá po=
43 twarz twoiá áż do Nawyżßego/y pychá twoiá/ áż do mocnego. Y wey=
44 rzał Nawyßßy ná hárde czáſy/ á oto ſie ſkonáły/y złości iego wypełnio=
45 ne ſa. Przetoż ty Orle/ wiecey ſie nie vkázuy/ áni ſkrzydłá twoie ſtráßli=
we/ y piorá twoie nagorße/ y głowy twoie złoſliwe/ y páznokcie twoie
46 niecnotliwe / y wßyſtko ciáło twoie prożne / áby ſie ochłodziłá wßyſtká
ziemiá/y przywrociłá ſie wyzwolona z twoiey gwałtowności/ áby miá=
łá nádzieie o Sadzie y miłoſierdziu onego/ ktory ia ſtworzył.

Kápit: 12.

¶ Widzenia przerzeczonego wykład.

W Stáło ſie / gdy mowił Lew te słowá do Orłá: 1
Vyźrzałem / á oto oná głowá ktora byłá zoſtáłá / á nie vkazáły 2
ſie czterzy ſkrzydłá ony / ktore kniey przyſtáły / á wzniosły ſie by-
ły áby krolowáły: á było kroleſtwo ich liche / y trwogi pełne. Y vyźrza- 3
łem / że ſie nie vkázowáły / á wßyſtko ciáło orłowe zápaláło ſie / á lekáłá ſie
ziemiá bárzo. A ia od oney trwogi y od záchwycenia myſli / y od boiáźni
wielkiey ocuciłem / y rzekłem duchowi memu: Otożeś ty mnie to vczynił / 4
że ſie bádaß drog Nawyßego. Oto dotychmiaſt ſprácowánym ná vmy- 5.
ſle / y zemdlałem w duchu moim bárzo / ták że przed wielkim ſtrachem / ni-
keſá we mnie mocy niemáß / tákem ſie przelękł tey nocy. A ták teraz będę 6
ſie modlił nawyżßemu / áby mie pośilił áż do końcá. Y rzekłem: Pánuiacy 7.
Pánie / ieſlim nalazł łáſkę przed oczymá twemi / á ieſlim vſpráwiedliwio-
ny v ciebie / imo inych wiele / á ieſli pewnie wſtępuie prosbá moiá przed
oblicze twoie / pośił mie / á oznaym mnie ſłudze twemu wykład / y rozdział 8
widzenia tego ſtráßliwego / ábyś doſkonále pocießył duße moie. Ponie- 9
waß żeś mie ſobie miał godnym / ktoremubyś okazał oſtáteczne czáſy.

Y rzekł do mnie: Ten ieſt wykład tego widzenia. Orzeł ktoregoś wi- 10
dział wychodzącego z morzá / to ieſt ono kroleſtwo / ktore widział w ſwym 11
widzeniu Dániel brát twoy. Ale nie ieſt iemu wyłożono / bowiem ia to- 12
bie teraz wykłádam. Oto dni przychodzą / á náſtánie kroleſtwo ná ziemi / 13
y będzie ſtrách iegó wiecßy niżli wßytkich kroleſtw / ktore były przed nim.
A będą w nim krolowáć dwánaście krolow / ieden po drugim. Bo wtory 14
gdy pocznie krolowáć / ten będzie trzymał ie przez dłużßy czás / niżli ktory 15
ze dwunaście. Ten ieſt wykład dwunaście ſkrzydeł ktoreś widział. A 16
głoſu ktoryś ſłyßał że mowił / nie z głow iego wychodząc / ále z poſrzodku 17
ciáłá iego / ten ieſt wykład. Iż po czáſu kroleſtwá onego / wzniknął ſwary 18
niemáłe / y záchwieie ſie bárzo ku vpádku: iedno przedſie ná ten czás nie v-
pádnie / ále vſtáwione będzie ná ſwoy początek. A iżeś widział ośm piór 19
pod ſkrzydły iego / ktore ſie dzierżáły ſkrzydeł iego / ten tego wykład. Po- 20
wſtáną w nim ośm krolow / ktorych czáſy będą lekkie / y látá prętkie / á dwá
z nich zginą. A gdy będzie nádchodził czás śrzedni / czterzey będą zácho- 21
wáni pod czáſem / gdy ſie pocznie przybliżáć czás iego / áby ſie dokonáło /
á dwie będą ná koniec záchowáne. A iżeś widział trzy głowy odpoczy- 22
wáiące / ten ieſt wykład. Ná oſtátku iego / wzbudzi Nawyżßy trzy krole- 23
ſtwá / y zás wzowie do nich wiele rzeczy / y pánowáć będą nád ziemią / y
nád tymi ktorzy mießkáią ná niey z pracą wielką / nád wßyſtkie ine ktorzy 24
byli przed nimi. Dla tego oni názwáni ſą głowy orłowe. Abowiem ci 25
będą / ktorzy powtorzą złośći iego / y ktorzy dokonáią poślednich rzeczy iegó.
A iżeś widział głowę wietßą że ſie nie vkázowáłá / ten ieſt wykład tego / 26
bo ieden z nich ná łożu ſwoim vmrze / wßákże iednák z mękámi. Bo dwu 27
ktorzy będą trwáć / miecz pożyie. Iednego bowiem miecz zeżrze / y te ktorzy 28
przy nim: wßákże y ten od mieczá ná oſtátku pádnie. A iżeś widział dwie 29
podſkrzydlne piorá wznaßáiące ſie nád głowę / ktora ieſt ná práwey ſtro-
nie / ten ieſt wykład. Ci ſą ktore záchował Nawyżßy ku końcowi ſwemu 30
to ieſt kroleſtwo liche / y záburzenia pełne.

Iákoś też widział y lwá / ktoregoś widział z láſu ocucáiącego y ryczą- 31
cego / y mowiącego do Orłá / iże go też karał / y nieſpráwiedliwośći iego

przez

32 przez wszystkie mowy iego/ iákoś słyszał: toć iest wiátr/ ktory záchował Nawyższy ku końcowi ná nie/ y ná niepobożnośći ich: y będźie ie trestał/
33 y porázi przed niemi rozerwánia ich. Abowiem postáwi ie ná sądźie ży=
34 wo/ y będźie/że gdy ie zgromi/tedy ie pokarze/bo ostátek ludu mego wyz=woli z nędza/ktorzy záchowáni są w gránicách moich/ y będźie ie rozwe=selał/dokąd nieprzyjdźie koniec dźień sądny/ o ktorym mowiłem do ćiebie z
35 sprzodku. To masz sen ktoryś widźiał/ y wykład iego. Tyś tedy sam był
36 godźien wiedźieć te táiemnice nawyższego. Przeto nápisz to wszystko w
37 kśięgi coś widźiał/ y schoway ie ná mieyscu skrytym: y náucżysz tych rze=
38 czy co mędrsze z ludu twego/ ktorych byś sercá bacżył/iż mogą poiąć y zá=
39 chowáć te táiemnice. A ty trway tu ieszcze śiedm dni/ ábyć było vkazano/co=kolwiek widźiáłoby śię Nawyższemu/ okázáć tobie.

40 Y szedł precz odemnie. Y stáło śię/gdy vsłyszał wszystek lud/ że przeszło śiedm dni/ á iam śię ieszcże nie wroćił do miástá/ tedy zeszli śię wszyscy od
41 namnieyszego do nawiętszego: á przyszli do mnie/y rzekli: Cożeśmy zgrze=szyli przećiw tobie/ álbo cośmy ták niespráwiedliwego vcżynili przećiw
42 tobie/iże opuśćiwszy nas/ vśiadłeś ná tym mieyscu? Abowiem tyś nam iedurny zostáł ze wszech ludźi/iáko grono z winnice/y iáko świecá w ciem
43 nym mieyscu/ y iáko port/ y okręt záchowan od burzey. Czyli máło mamy
44 ná złych rzecżách/ktore nas potykáią? Jeśliż nas ty ieszcże opuśćisz/ dále=
45 ko było lepiey nam/ábyśmy byli pogorzeli y my/w zápaleniu Syoná. Bo my nie iesteśmy lepszymi onych / ktorzy tám pomárli. Y płákáli z krzykiem wielkim.

46 Tedy ia odpowiedźiałem im/y rzekł: Miey dobrą nádźieię ludu Izrá=
47 elski/á nie frásuy śię ty domie Jakobow. Abowiem iest o was pámiątká
48 przed Nawyższym/á mocny nie zápámiętał was w pokuśie. Bom ia nie o=puśćił was/ánim odszedł od was: álem przyszedł ná to mieysce/ ábym śię modlił zá spustoszenie Syonu / żebym szukał miłośierdźia dla vniżenia
49 Swiatnice wászey. A teraz idź káżdy z was do domu swego/á ia przyde
50 do was po tych dniách. Odszedł tedy lud/ iákom mu kazał do miástá. A
51 iam śiedźiał ná polu śiedm dni/ iáko mi roskazał: y pożywałem kwiećia tylko polnego/ źiołká tylko máiąc sobie zá pokarm przez one dni.

Kápit: 13.

¶ Drugie widzenie vkazano Ezdrászowi/o mężu ktory z morzá wyszedł z wykłádem iego.

Y Stáło śię po śiedmi dni/ że mi śię śniło wnocy.
1 A oto z morzá wiátr powstawał/ áby zburzył wszystkie wáły
2 iego. Y vyźrzałem / á oto śię rozmagał on człowiek z tyśiącmi
3 niebieskimi/á gdźie twarz swą obrácał áby opátrzył/ drżáło wszystko co
4 pod nim było widźiano: á gdźiekolwiek wychodźił głos z vst iego / ro=spaláli śię wszyscy ktorzy słucháli głosow iego / iáko odpocżywá źiemiá
5 gdy pocżuie ogień. Y widźiałem potym/á oto zbieráło śię mnostwo ludźi ktorym liczby nie było od cżterzech wiátrow niebieskich / áby zwalcżyli
6 człowieká/ktory wyszedł z morzá. Y widźiałem / że sam sobie wyrył gorę
7 wielką/ y wleciał ná nię. Y chćiałem widźieć kráinę/ álbo mieysce skądby
8 wyryta byłá gorá/á nie mogłem. Potymem zás widźiał / że oni wszyscy ktorzy śię byli zebráli nań/by go zboiowáli/báli śię bárzo/ wszákoż iednák
9 śmieli śię potykáć. Alić / gdy vyźrzał gwałtowny popad mnostwá przy=chodzącego/niepodniosł ręki swoiey/ áni mieczá dobył/ áni iákiego oręża

woiennego/iedno tylko iákom widział/iż wypuśćił z vst swoich iáko dech 10
ognisty/á zwarg iego duch płomienny/á z iezyká swego wypuszczał iskry/
y burze/ y pomieszáło sie ono wszystko spolu/ on dech ognisty/ y duch pło-
mienny/y gwałtowność burzey/ y wpadł ná ono mnostwo popedliwie/ 11
ktore gotowo było wálczyć/y spalił wszystkie ták nagle/ iż żadnego niebyło
wyźrzeć z onego bez liczby mnostwá/ iedno tylko proch/ y swad dymu:
y widziałem/y vlekłem sie. A potym zás widziałem onegoż człowieká zcho 12
dzącego z gory/ y powoływáiącego ku sobie mnostwá inego spokoynego/
y przystepowáło do niego twarzy ludzkiey bárzo wiele / niektorych wese- 13
lący sie/ á niektorych zás smecący sie: á niektorzy byli zwiazáni/ niektorzy
przywodzący z onych ktorzy byli ofiárowáni: y zániemogłem od wielkie-
go strachu/ potymem ocućił/ y rzekłem:

Tyś od początku okazał słudze twemu te dziwne rzeczy / y poczytałeś 14
mie być godnym / ábyś przyiał prosbe moie: przeto ieszcze teraz vkaż mi 15
wykład tego snu. Bo iáko sie domysłam w smysle moim/biádá onym kto- 16
rzy byli opuszczeni w one dni: á dáleko wiecey biádá onym/ ktorzy nie są
opuszczeni. Bo ći ktorzy niebyli opuszczeni/smutni byli. Rozumiem teraz 17
ktore rzeczy są odłożone ná ostáteczne dni/á podkáią ie/ ále y tym ktorzy o- 18
puszczeni są. Bowiem dla tego przyszli w wielkie niebespieczności / y w 19
potrzeby mnogie/ iáko okázuią te sny. Wszákże iednák łatwiey iest temu/ 20
ktory iest w niebespieczeństwie przyść ku temu / niżli przeyść/ iáko obłok
od wieku/y teraz widzieć co sie przygadza w naposledniejszym czásie.

A odpowiedział mi/ y rzekł: A wykład tego widzenia powiem tobie/ 21
y oczymeś mowił y toć otworze. Iżeś mi powiedział o tych/ktorzy opu- 22
szczeni są/to iest tego wykład. Ktory odeymuie niebespieczność w on czás 23
ten sie sam ostrzegł. Ktorzy w niebespieczność wpádli/ ći są ktorzy máią
vczynki y wiáre ku namocnieyszemu. Wiedzże tedy/ iż ći wiecey vbłogo- 24
sławieni są ktorzy pozostáli / niżli oni ktorzy pomárli. Te wykłády wi- 25
dzenia. Iżeś widział mężá wychodzącego z sercá morskiego/tenci iest kto- 26
rego záchowywa Nawyższy od wielu czásow/ktory sam przez sie wybáwi
stworzenie swoie: y on rozrządzi te ktorzy pozostáli. A żeś widział z vst 27
iego wychodzić/iákoby dech/y ogień/y burza: á iż nie trzymał mieczá/ áni 28
oręża woiennego: bo pokázilá predkość iego ono mnostwo / ktore było
ná to przyszło/áby go zwalczyło: ten tego iest wykład. Oto dni przycho- 29
dzą/kiedy pocznie Nawyższy wyswobodzáć one ktorzy są ná ziemi: á przyi- 30
dzie w záchwyceniu myśli ná one ktorzy mieszkáią ná ziemi. A iedni będą 31
myślić iákoby drugie zboiowáli/ iedno miásto drugie miásto/iedno miey-
sce/ drugie mieysce / á narod powstánie przećiw narodowi / y krolestwo
przećiw krolestwu. A będzie gdy sie te rzeczy zstáną/y przyidą známioná 32
ktoremći vkazał: tedy ná ten czás ziáwi sie syn moy/ktoregoś widział iá-
ko mężá wstępuiącego.

Mat.24. ℣ 7.

A będzie / iż gdy vsłyszą wszystkie narody głos iego / tedy złoży káżdy 33
woyne swoie w kráinie swoiey/ktore miał przećiwko drugiemu: y zbierze 34
sie w kupe mnostwo niezliczne / iáko ono ktore chciáło przyść y zwálczyć
go. A on będzie stał ná wierzchu gory Syon. Syon tez przyidzie/y oka- 35
że sie wszystkim gotowym y zbudowánym / iákoś widział gore ryto bez 36
rąk. A ten syn moy/ będzie karał z tych rzeczy ktore wynáleźli Pogáni/ te 37
ktorzy prze swe niepobożności przyszli w burzą/ á dla złych myśli swych
przyszli w męki / ktoremi poczną być męczeni / ktore przypodobáne są pło- 38
mieniowi: y zátráći ie bez pracey przez zakon/ktory ogniowi iest przyro-
wnány. A iżeś widział iż zbierał k sobie ine mnostwo spokoyne/ te są dzie- 39

40 ſiecioro pokolenia/ktore zábráne ſą z ziemie ſwoiey zá dniow Ozeaſzá kro- lá/ ktorego więźniem wiodł Sálmánázár krol Aſſyriyſki: y przenioſł ie 41 zá rzekę/ y zánieśieni ſą do iney ziemie. A oni dáli ſobie te rádę/ áby o- puśćili mnoſtwo pogánow/á żeby ſzli do dálſzey kráiny/ gdzie nigdy nie- 42 mieſzkał ludzki rodzay: áby ácż nic tám chowáli poświęcone ſpráwy 43 ſwoie/ktorych nie záchowáli w kráinie ſwoiey. A weſzli przez ćiáſne we- 44 ſzćia rzeki Euffráten. Abowiem czynił im ná ten czás Nawyſzy známio- 45 ná/y záſtáwił nory rzeczne/ áby przeſzli. Bo przez one kráinę/ było drogi 46 chodzenia przez pułtorá látá: á one kráinę zowią Arſaret. Tedy mieſzkáli tám áż do oſtáteczniey ſzego czáſu: á teraz záſie gdy poczną záś przychodźić/ 47 záſtáwi też záś Nawyſzy nory rzeki/ żeby mogli przeyść: przetoż widźiá- 48 łeś mnoſtwo z pokoiem. Ale y ći co pozoſtáli z ludu twego/ ći ſą ktorzy ſie náyduią w gránicách moich.

4.Reg:17.✗3 — Exo:14.✗21. Iosue 3.✗15.

49 Stánie ſie tedy gdy pocznie trácić mnoſtwo onych narodow/ktore ſie 50 zebrály/ záſzczyći te ktorzy zwyćiężyli lud: á w ten czás okaże im wielkie 51 á mnogie cudá. Y rzekłem ia: Pánuiacy Pánie/to mi też vkáż/dla czegom 52 widźiał męża wychodzącego z ſercá morſkiego. Y rzekł mi: Iáko niemo- żeſz tych rzeczy ktore ſą w głębokośći morſkiey/áni ſie dowiádáć áni wie- dźieć: ták niemoże żaden ná ziemi widźieć ſyná moiego/ábo onych ktorzy 53 przy nim ſą/ iedno tylko czáſu dniá. Ten ieſt wykład ſnu tego ktoryś wi- 54 dźiał/y dla czegoś tu ieſt ſam oświecony. Abowiem opuśćiłeś ſwoy/á o- 55 bierałeś ſie około zakonu moiego/y ſzukałeś go. Zywot twoy ſpoſobiałeś 56 ku mądrośći/á ſmyſł ſwoy názwałeś mátką/y dla tego okazałemći zapłá- ty v Nawyſzego. Bo po drugich záś trzech dni/będę ine rzeczy do ciebie 57 mowił/á oznaymieć poważne y dźiwne rzeczy. Odſzedłem tedy/ y zſtąpi- łem ná pole/wielce ſławiąc á chwaląc Nawyſzego/ z tych dźiwow ktore 58 tego czáſu czynił/á że gi ſpráwuie/ y te rzeczy ktore ſpráwione ſą pod czá- ſem/y śiedźiałem tám trzy dni.

Kápit: 14.

¶ Vkazał ſie Pan Ezdráſzowi we krzu/ niektore rzeczy táiemne/ á przyſzłe obiáwił mu.

1 I Stáło śię trzećiego dniá/ á iam śiedźiał pod de- 2 bem. A oto wyſzedł ku mnie głos ze krzá/y rzekł: Ezdráſzu/Ez- dráſzu. Rzekłem/owo ia pánie: y wſtałem ná nogi moie. Tedy 3 rzecze do mnie: Ziawiáiąc ziáwiłem ſie we krzu/ y mowiłem do Moiże- 4 ſzá/ kiedy lud moy służył w Egiptcie/ y poſłałem go/ á wywiodłem lud moy z Egiptu/y przywiodłem go ná gorę Syná/ y trzymałem go przy ſo- 5 bie przez wiele dni: y powiedźiałem mu wiele dźiwnych rzeczy/ á vkazá- 6 łem mu też táiemnośći czáſow/y koniec. Przykazałem mu też mowiąc: Te 7 słowá iáwne vczyniſz/ á te táić będźieſz. A terazći powiádam: Znáki kto- 8 remći vkazał/y ſny ktoreś widźiał/y wykłády ich ktoreś ſłyſzał/włoż ie w 9 ſerce ſwoie. Ty bowiem będźieſz przyięt od wſzyſtkich/á obroćiſz ſie/oſtá- 10 tni z rádą moią/y z tobie podobnymi/áleżby ſie dokonáły czáſy. Bo świát 11 vtráćił młodość ſwoię/y czáſy przybliżáią ſie áby ſie ſtárzały. Abowiem 12 ná dwánaśćie częśći rozdźielon ieſt świát/ á iuż go przeminęło dźieśięć częśći/y połowicá dźieśiatey częśći. A ieſzcze go zoſtáło po połowicy dźie- 13 śiatey częśći. A ták teraz rozpraw dom ſwoy y karz lud ſwoy/á poćieſzay 14 z nich ktorzy poniżeni. A wyrzecz ſie iuż ſkáźitelnośći/ y puść od śiebie ś- miertelne myśli/á odrzuć od śiebie wagi ludzkie/ iuż ſie też zewlecz z zem-

Exo: 3.✗2.

dłego przyrodzenia/y odłoż ná iedne strone troskliwe myśli twoie/á śpiesz
(Mat.24.ẏ 7.) sie iákoby sie przeniosł od tych czásow: ábowiem złe rzeczy ktoreś teraz wi- 15
(1.Ioã.2.ẏ 18.) dział że sie przytrafiáły/zás ieszcze gorsze będą czynić. Bo im świát będzie 16
mdleyszy prze stárość/tym sie wiecey rozmnożą złe rzeczy ná te ktorzy tám
mieszkáią. Abowiem prawdá sie dáley oddaliłá/á kłamstwo sie przybliży- 17
ło. Iż sie iuż śpieszy przyść widzenie ktoreś widział.

Y odpowiedziałem/y rzekłem przed tobą Pánie: Oto ia iuż odeydę iá- 18
koś mi roskazał/ á będę karał ninieyszy lud. Ale one ktorzy sie zás národzą 19
ktoż będzie vpominał? A ták położon iest świát w ciemnościách/á ktorzy 20
ná nim mieszkáią/ są bez świátłości. Bowiem zakon twoy zápalony iest/ 21
przetoż też żaden niewie co sie od ciebie stáło/álbo ktore sie poczną vczyn-
ki. Ieslim tedy nálazł v ciebie łáskę/wpuść w mię duchá świętego/ á ná- 22
pisze wszystko co sie stáło ná świecie od początku/co było w zakonie two-
im nápisano/áby mogli ludzie náleść ścieszkę: á ktorzyby chcieli żyć ostá-
tecznych czásow/ aby byli żywi.

Odpowiedział mi/y rzekł: Szedszy/zgromadz lud/rzeczże im/ áby cię 23
nie szukáli przez czterdzieści dni. A ty lepák nágotuy sobie tablic bukszpa- 24
nowych niemáło/ weźmisz z sobą Sáreássá/ Dábriassa/ Sálemiassá/ E-
cháná/y Azyelá/tych pięci/ktorzy gotowi ná prędkie pisanie. Przydźże tu: 25
á ia zápalę w sercu twoim świece rozumu/ktora niezágáśnie poki nieskoń-
czysz tych rzeczy/ ktore poczniesz pisać. A gdy dokonasz/ iedne rzeczy obiá- 26
wisz/ á drugie mądrym skrycie wydasz. Názáiutrz tedy o tey godzinie/
poczniesz pisać.

(Gen.47.ẏ 4.) Y poszedłem iáko mi przykazał/zgromádziłem wszystek lud/ y rzekłem: 27
(Deut.4.ẏ 5. & 5.ẏ 6.) Słuchay Izráelu tych słow. Pielgrzymowáli oycowie nászy od począt- 28
(Act.7.ẏ 55.) ku w Egiptcie/y wyzwoleni są ztámtąd/á wzięli zakon żywotá / ktorego 29
nie strzegli/ y ktorzyście też wy po nich przestępowáli: y daná iest wam 30
ziemiá zá część/ y ziemiá Syon/ ále y wászy oycowie/y wy sami czynili- 31
ście niepráwość / á nie przystrzegáliście drog / ktore wam przykazał Na-
wyższy: á on będąc sędzią spráwiedliwym/ odiął od was czásu swego to 32
co był dárował. A teraz wy tu iesteście / y brácia wászy v was są. A ták 33
iesli będziecie pánowáć smysłowi wászemu/á ćwiczyć serce wásze/będzie- 34
cie żywo záchowáni/á po śmierci miłosierdzie otrzymacie. Boć po śmier- 35
ci Sąd przyidzie/ kiedy zásię ożywiemy: á ná ten czás okażą sie imioná
sprawiedliwych/á złośliwych ludzi vczynki vkazáne będą. Przeto do mnie 36
teraz żaden nieprzychodź áni mię szukay kto/ áż do czterdzieści dni.

Y wziąłem pięci mężow/iáko mi roskazał: y szlismy ná pole/támżesmy 37
trwáli. Y stáło sie názaiutrz/á oto głos powołał mię/mowiąc: Ezdrászu 38
otworz vstá twoie/á nápiy sie czym cię nápoię. Y otworzyłem vstá moie/ 39
á oto pełny kielich mi podawano. A to pełno było iáko wody/á bárwá ie-
go ogniu podobna. Wziąłem tedy y piłem: y gdym sie nápił/ serce moie 40
męczyło sie rozumem/ á w piersiách moich rosłá mądrość. Bo duch moy
był záchowan przy pámięci. Y otworzone są vstá moie / á nie záwárły sie 41
więcey. Nawyższy dał rozum pięci mężom / y pisali záchwycenia nocne/ 42
ktore były powiádáne/ ktorych niewiedzieli. A wnocy iadáli chleb/á iam 43
przez dzień mawiał/ y wnocym niemilczał. Y nápisano przez czterdzieści 44
dni/ksiąg dwieście y czworo. Y stáło sie / gdy sie wypełniło czterdzieści 45
dni/rzekł Nawyższy/mowiąc: Pierwsze ktoreś pisał/iáwnie wyłoż/á nie-
chay czytáią godni y niegodni. A poslednich siedmdziesiąt záchowasz/ábyś 46
ie wydał mądrym z ludu twoiego. Abowiem w tych iest żyłá rozumu/ y 47
studnicá mądrości/y rzeká vmiejętności. Y vdziáłałem ták.

Kápit:

Kápit: 15.

¶ Opowiáda ćiężkośći przyszłe ná wszystek świát.

1 OTO mow w vszy ludu mego słowá proroctwá/
2 ktore wpuszczę w vstá twoie/ mowi Pan: y każ áby ná kárćie
3 były nápisáne/ bo wierne y prawdziwe są. Nie boy śie myśli
ná przećiwko tobie/ y niech ćię nie trwożą niedowiárstwá mowiących.
4 Bo kożdy niedowiárek/ w niedowiárstwie swoim vmrze. Oto ia przy-
5 wodzę/mowi Pan/ná okrąg źiemie złe rzeczy/miecz/y głod/y śmierć/y zá-
6 trácenie: przeto że splugáwiłá niepráwość wszystkę źiemię/y wypełnione
7 są vczynki szkodliwe ich. A dla tegoż mowi Pan: Już niebędę milczał nie-
8 pobożnośći ich/ktore bezbożne czynią/áni śćierpię wiecey tych rzeczy ktore
złośliwie czynią. Oto krew niewinna y spráwiedliwa woła do mnie/ á
9 dusze spráwiedliwych krzyczą bez przestánku. Mszcząc będę śie ich mśćił/
10 mowi Pan/y przyimę káżdą krew niewinną z nich ku mnie. Oto lud moy/
iákoby stádko ku zábićiu bywa przywodzon/ iuż nie śćierpię dáley/ áby
11 miał mieszkáć w źiemi Egiptskiey: ále go wywiodę mocną ręką/ y w rá-
mieniu wysokim/y porážę plagą iáko y pierwey/ y zárážę wszystkę źiemię
12 iego. Płákáć będzie Egipt y grunty iego porażką poráżone/ y karániem
13 ktore przepuśći nań Bog. Płákáć będą oracze spráwuiący źiemię/ iż po-
14 giną naśienia ich od rdze y grádu/ y od gwiazd stráßliwych. Biádá
15 świátu/y tym ktorzy mieszkáią ná nim: bo przybliżył śie miecz/y ztárćie ich.
Y powstánie narod przećiw narodowi ku walce/á száblá w ręku ich. A-
16 bowiem będzie nieustáwiczność miedzy ludźmi/á iedni ná drugie śie zmac-
niáiąc/ nie będą dbáć ná krolá swego/ y ná kśiążętá/ drogi vczynkow ich
17 w mocy ich. Będzie chćiał człowiek do miástá iść/á niebędzie mogł. Bo
18 dla pychy ich miástá będą strwożone/ domy będą potárte/ ludźie śie będą
19 bać. Nie zmiłuie śie człowiek nád bliźnim swoim/by niemiał mieczem po-
káźić domow ich/by też niemiał rostárgáć máietnośći ich/dla głodu chle-
20 bá/y dla vćisku wielkiego. Oto ia zwoływam/mowi Bog/wszystkie kro-
le źiemskie/ áby śie mnie báli ktorzy są od wschodu słońcá/ y od południá/
y od pułnocy/ y od libanu/ áby ie obroćili k sobie/ y oddáli co czynili dru-
21 giem: iáko czynią po dźiś dźień wybránym moim/ ták vczynię/ y oddam
w łono ich.

22 To mowi Pan Bog: Nie przepuśći práwicá moiá grzesznikom/áni v-
stánie miecz moy/ nád tymi ktorzy wylewáią krew niewinną ná źiemi.
23 Wyszedł ogień od gniewu iego/y wypalił fundámenty źiemie/á grzeszniki
24 iáko słomę zápaloną. Biádá tym ktorzy grzeszą/ á nie strzegą przykazánia
25 mego/ mowi Pan: nie przepuszczę im. Odstąpćie synowie od mocy/ nie
26 plugawćie poświęcenia mego/ boć zna Pan wszystkie ktorzy grzeszą prze-
27 ćiwko niemu. Dla tegoż wydał ie ná śmierć/ y ná zábićie. Bo iuż przy-
szły złe rzeczy ná okrąg źiemie/ y zostániećie w nich/ bo nie wybáwi was
28 Bog/czemuśćie też grzeszyli przećiw iemu. Oto widzenie stráßliwe/á o-
29 blicze iego od wschodu słońcá. Y wynidą narody smokow Arábskich/ná
wozách mnogich/ á iáko wiátr ich liczbá poniesie śie po źiemi/ áby śie iuż
30 báli y drżeli wszyscy ktorzy ie vsłyszą. Kármończykowie száleiący w gnie-
wie/y wynidą iáko dźicy wieprzowie z lásu/y przyidą w mocy wielkiey/
y pospołu stáną ku bitwie z nimi/ y spustoszą część źiemie Assyriyskiey. Y
31 potym zmocnią śie smokowie pámiętáiąc ná swe národzenie/ y obrocą śie
32 spiknawszy śie mocą wielką/ áby ie śćigáli. Oni będą strwożeni/ y będą

Apo: 6. ℣. 10. & 19. ℣. 2.

milczeć w mocy ich/ á obrocą nogi swoie ku vciekániu/ y od kráiny Assy- 33
riyskiey podwsiádácz obleże ie/ á zágubi iednego z nich/ y będzie strách á
á drżenie w woysku ich/ y rostyrk miedzy krolmi ich. Oto obłoki od wſ- 34
chodu słońcá/ y od pułnocy/ áż do południá/ y oblicze ich grozne bárzo/ peł-
ne gniewu y trząskáwice/ y vderzą w się społu/ á strącą gwiazdę mnogą 35
ná ziemię/ y gwiazdy ich/ y będzie krew od mieczá áż do brzuchá/ á gnoy 36
człowieczy áż do podkłádu wielbłądowegͦ. A będzie strách y drżenie wiel-
kie ná ziemi/ y wezdrgną się ci ktorzy vyźrzą gniew on/ á trzęsawicá ie po- 37
pádnie. A potȳ poruszą się dżdże gwałtowne od południá/ y od pułnocy/ 38
á część iedná od zachodu. Y zmocnią się wiátry od wschodu/ y otworzą 39
ten obłok/ ktory wzbudził w gniewie/ á gwiazdá ku vczynieniu przestrá-
chu/ ku wschodniemu wiátrowi/ y ku zachodowi będzie zgwałconá. Y po- 40
dniesione będą obłoki wielkie/ y mocne/ pełne gniewu y gwiazdá/ áby
przestrászyły wszytkę ziemię/ y te ktorzy mieszkáią ná niey. Y wyleią ná ká-
żde mieysce wysokie y wyniesione/ gwiazdę strászną/ ogień/ y grad/ y mie- 41
cze latáiące/ y wody mnogie/ ták że się záleią zupełnie wszystkie polá/ y w-
szystkie żrzodłá pełnością wod mnogich/ y rozwálą miástá/ y mury/ y gory 42
y pagorki/ y drzewá w leśie/ y śiáno ná łąkách/ y zboża polne. Y przeydą 43
stali áż do Bábilonu/ y zetrą ią/ zeydą się do niego á obeydą ie/ á wyleią 44
gwiazdę/ y wszystek gniew ná nie. Y wstánie á przeydźie proch/ y dym áż
do niebá/ á wszyscy okoliczni będą go płákáć: á ktorzy pod nim zostáną/ 45
będą służyć tym ktorzy ie strászyli. Y ty Azya/ towárzyszko nádzieie Bá- 46
bilońskiey/ y sławo osoby iey: Biádá tobie nędznico/ przeto żeś się iemu 47
przyrownáłá/ y stroiłás corki twoie w wszeteczności/ áby się podobáłá y
chlubiłá w miłośnikách twoich/ ktorzy z tobą záwżdy chcieli swą wolą
pełnić. Násládowáłás nienawisnego Bábilonu we wszech vczynkách ie- 48
go/ y w wynalezłkách iego. Dla tego mowi Bog: Przepuszczę ná cię złe 49
rzeczy/ wdowstwo/ vbostwo/ głod/ miecz/ morowe powietrze/ ná spusto-
szenie domow twoich od gwałtu/ od śmierći/ y sławy mocy twoiey. Iá- 50
ko kwiát zwiednie gdy nástánie gorącość/ ktora wypuszczona iest ná cię.
Záchorzeiesz iáko vbożuchna vbita á skarána od niewiast/ ták że cię niebe- 51
dą mogli przyiąć mocarze/ y miłośnicy twoi. A zażbych się był ia ták bár- 52
zo obruszył przeciw tobie/ mowi Pan/ byś byłá nie pobiłá wybránych mo- 53
ich ná káżdy czás/ wynosząc bićie rąk/ y mowiąc ná śmierć ich/ gdyś się
byłá vpiłá. Ochędoż osobę twarzy twoiey? Zapłátá wszeteczności two- 54
iey w łonie twoim/ przetoż zapłátę weźmiesz. Iáko ty czynisz wybránym 55
moim/ mowi Pan: Ták vczyni tobie Bog/ á wyda cię ná złe. A synowie 56
twoi głodem pomrą/ y ty od mieczá zginiesz/ á miástá twoie będą zburzo- 57
ne/ y wszyscy twoi ná polu od mieczá vpádną. A ktorzy są ná gorách/ gło- 58
dem wyzdycháią/ á będą ná sobie kęsáć ćiáło swoie/ y krew będą pić/ od
głodu chlebá/ y prágnienia wody. Nieszczęsna po morzu przyidźiesz/ y zásię 59
weźmiesz złe rzeczy. Y w weszciu potłuką miásto prożne/ y wygłádzą nie- 60
ktorą cząstkę ziemie twoiey/ y część sławy twoiey wykorzenią/ wrácáiąc
się zás do Bábilonu wywroconegͦ. A rozwálona będziesz im iáko źdźbło/ 61
á oni tobie iáko ogień: y pożrą cię y miástá twoie/ ziemię twoię/ y gory 62
twoie/ wszystkie lásy twoie/ y drzewo płodne ogniem popalą. Syny two- 63
ie więźniámi powiodą/ á płát twoy zá łup będą mieć/ y sławę oblicza
twoiego wykorzenią.

Kápit: 16.

¶ Strászne spustoszenie ktore ma przyść ná wszystek świát w ostáteczny czás.

Biádá

1 BIádá tobie Bábilonie/y Azya/ biádá tobie E-
2 giptcie/y Syrya. Przepászce sie wormi y włośieniámi/á płácz-
ćie synow wászych/ y záłuyćie: bo iuż bliśkie iest ztárćie wásze.
3 Puszczon iest miedzy was miecz/ á kto iest ktoby go miał odwieść od
4 was? Wpuszczony iest miedzy was ogień/y kto iest táki żeby go zágásił?
5 Przepuszczone są ná was złe rzeczy/ kto iest ktoby ie mogł odpedzić? A za
6 kto odpedzi lwá łáknącego w leśie/álbo zágási ogień we zdzble/ tuż kie-
7 dy pocznie gorzeć? Y zaż kto odżenie strzałe od strzelcá mocnego wystrze-
8 loną? Pan mocny przepuszcza złe rzeczy / ktoż iest táki ktory ie odpedzi?
9 Wyszedł ogień od gniewu iego/ kto iest żeby gi zágásił. Bedzie błyskáć/
10 y ktoż sie nie bedzie bał? Bedzie grzmiał/ á kto sie nie bedzie lekał? Pan
11 pogrozi/á kto gruntownie niebedzie ztárt od oblicza iego? Ziemiá drżáłá
12 y grunty iey. Morze sie burzy ze dná/y wáły iego rozmiotáne bedą/y ryby
13 iego od oblicza Páńskiego/y od sławy mocy iego: bo mocna práwicá ie-
go/ktora łuk ciągnie/ strzały iego ostre/ ktore od niego bywáią wystrzelo-
ne/ nie vstáną gdy ie pocznie wypuszczáć ná gránice ziemie.

14 Oto bywáią puszczone złe rzeczy / á niewrocą sie áż przyidą ná ziemie.
15 Ogień sie zápalą/á niebedzie zágászony áż wypali grunty ziemie. Jáko sie
16 nie wráca strzałá puszczona od strzelcá mocnego/ták sie nie wrocą złe rze-
17 czy/ktore bywáią puszczone ná ziemie. Biádá mnie/biádá mnie. Ktoż mie
18 wybáwi ná on czás? Początek boleśći/y mnogiego łkánia/początek gło-
du/y wielkiego zátrácenia/ początek walk á bedą sie lekáć mocy/ początek
19 złego/á bedą wszyscy drżeć. Ná te czásy co bede czynił/gdy przyidą te złe
20 rzeczy? Oto głod/ porażká/ nędzá y vćisk/ zesłáne są kaźni ku polepszeniu/
21 á w tych wszytkich przedsie nie náwrocą sie od złośći swoich/ áni bedą zá-
22 wżdy pomnieć ná tákowe karánia. Oto bedzie zboża tániość wielka ná
ziemi/ták że bedą mniemáć być sobie zesłány pokoy/ á ná ten czás rozrostą
23 sie złe rzeczy ná ziemi/miecz/ głod/y wielkie zámieszánie. Bo z onych ktorzy
ná ziemi mieszkáią/wiele ich od głodu pomrze/á drugie miecz potráći/ one
24 ktorym głod nic nie vczyni/ á vmárłe iáko gnoy bedą wyrzucáć/ á nie be-
dzie ktoby ie ćieszył. Abowiem zostánie ziemiá pusta / á miástá iey bedą
25 zburzone. Nie zostánie ktoby orał ziemie/y ktoby ią ośiewał. Drzewá dá-
26 dzą owoce/á ktoż ie zbieráć bedzie? Jagodá winna dozrzeie/y ktoż ią tło-
27 czyć bedzie? Bo bedzie mieyscy wielkie spustoszenie. Bedzie prágnął czło-
28 wiek człowieká widzieć/ álbo głos iego vsłyszeć. Abowiem bedą zostá-
29 wieni z miástá dziesieć/ á dwá z rol ktorzy sie pokryią w gestych leśiech/y
30 w rospádlinách skał. Jáko zostáwiáią w sádzie oliwnym/ y ná káżdym
31 drzewie trzy álbo czterzy oliwki/álbo iáko w winnicy obrány gronká zo-
32 stáwiáią/oni ktorzy pilnie winnice obieráią: ták zostáną w one dni trzey
álbo czterzey/ktorych niepobiyą ći ktorzy bedą wywracáć domy ich w mie-
33 czu. Y zostánie ziemiá pusta/y role iey spłonieią od stárośći/ á drogi y w-
szystkie śćieszki iey zárostą ćirniem/ przeto że nimi ludzie nie bedą chádzáć.
34 Płákáć bedą pánny/ nie máiąc oblubieńcow/ płákáć bedą niewiásty / nie-
35 máiąc mężow: płákáć bedą corki ich/niemáiąc pomocy/oblubieńcy ich ną
woynie poginą/á mężowie ich głodem wymrą.

36 Słuchayćież zás tego/á poznayćie te słowá sługi Páńscy. Oto sło-
37 wo páńskie/przyimuyćie ie: Niewierzćie bogom o ktorych mowi Pan. O-
38 to przybliżáią sie złe/á nie zámieszkáią. Jáko brzemienna kiedy rodzi dzie-
39 wiątego kśieżycá syná swego / gdy iuż nádchodzi godziná rodzeniu iey/
przed dwiemá álbo trzemi godzin/boleśći przychodzą ná żywot iey: á gdy
wychodzi

wychodźi dźieciątko z żywotá/ nie zámießkáią namnieyßey chwile: tákći 40
nie omießkáią złe rzeczy przyść ná źiemię/ á świát będźie łkał/y boleśći o-
gárną go.

Słuchayćie słowá/ ludu moy: Gotuyćie śie ná bitwę/ á we złych rze- 41
czách tákimi bądźćie/ iákoby przychodniowie ná źiemi. Ktory przedawa/ 42
iákoby ten ktory vćieka. A ktory kupuie/iákoby ten ktory ma ſtráćić. Kto- 43
ry kupczy/iákoby ten ktory zyſku niema wźiąć: á ktory buduie/iákoby nie-
miał mießkáć. Ktory ośiewa/iákoby niemiał żąć/ ták y kto ßczepi winni- 44
cę/iákoby iey niemiał obieráć: ktorzy śie żenią/iákoby ſynow niemieli mieć: 45
á ktorzy śie nie żenią/iákoby mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ći ktorzy 46
robotuią/bez przyczyny robią. Bo pożytki ich cudzoźiemcy pożną/á máię- 47
tność ich rozedrą/ y domy poprzewrácáią/ á ſyny ich poimáią: bo w ięc-
twie y w głodźie rodzą ſyny ſwoie. A ktorzy kupczą z drapieſtwá/im dłu- 48
żey ochędożáią miáſtá y domy ſwoie/y ośiádłośći y oſoby ſwoie/tym wię- 49
cey rozżarze śie ná nie prze grzechy ich/ mowi Pan. Jáko nienáźrzy ſwo- 50
wolna niewiáſtá żony poczćiwey á bárzo dobrey/ták będźie nienawidźieć 51
ſpráwiedliwość nieprawośći gdy śie będźie ſtroić/ y żáłuie ná nię w oczy
gdy przyidźie kto będźie bronił tego: á ktory wynáyduie wßelki grzech ná
źiemi. A przeto nie przypodobayćie śie iey / áni vczynkom iego / bo ießcze 52
máluczko/ á będźie odięta nieprawość z źiemie/ á ſpráwiedliwość będźie 53
krolowáć nád wámi.

Niech nie mowi grzeßny że nie zgrzeßył/ bo węgle ogniſte ſpali ná gło- 54
wie onego ktory mowi: Nie zgrzeßyłem przed Pánem Bogiem/ y ſławą
iego. Oto Pan pozna wßyſtkie vczynki ludzkie / y wynaleſki ich/ y myſli 55
ich/y ſercá ich. Abowiem rzekł: Stań śie źiemiá/y ſtáłá śie ieſt. Stań śie 56
niebo/y ſtáło śie. A ná słowo ieg͛ gwiazdy ſą záłożone/y wie liczbę gwiazd. 57
Ktory ßperuie przepáść/y ſkárby iey/ ktory wymierzył morze / y poczęćie 58
iego. Ktory záwárł morze w pośrzodku wod/á záwieśił źiemię nád wo- 59
dámi słowem ſwoim. Ktory rozćiągnął niebo iákoby komorę/ nád wo- 60
dámi vgruntował ie. Ktory záłożył ná puſzczey ſtudnice wod/y ná wirz- 61
chu gor ieźiorá/áby wypußczáły rzeki z wyſokiey ſkáły/áby nápoił źiemię.
Ktory ſtworzył człowieká/y położył ſerce ieg͛ w pośrzodku ćiáłá/ y wpu- 62
śćił weń duchá/żywot/y rozum/y dech Bogá wßechmogąceg͛ ktory ſtwo- 63
rzył wßyſtko / y dowiáduie śie wßyſtkich táynych rzeczy w ſkrytośćiách
źiemie. Tenći wie wynaleſki wáße/y co myſlićie w ſercách waßych/grze- 64
ßąc/ á chcąc zátáić grzechy wáße. Przetoż Pan/ dowiáduiąc dowiádo- 65
wał śie wßech vczynkow wáßych: y wyda was wßyſtkie/ á wy záwſty- 66
dźićie śie / gdy wynidą grzechy wáße przed ludźie / á nieprawośći wáße
iáko oſkárżyćiele wáßy ſtáną w on dźień. Coż będźiećie czynić? álbo iáko 67
zátáićie grzechy wáße przed Bogiem y Angiołmi iego? Oto ſędźia Bog/ 68
boyćie śie go. Przeſtańćie grzechow wáßych/ á zápámiętayćie iuż niepra-
wośći wáßych dźiáłáć ná wieki / á Bog wywiedźie was / y wybáwi ze
wßelákiego vćiſku. Boć oto zápala śie ná was gorącość tłußcze mnogiey 69
y záchwycą niektore z was/ y pobiją dla karmiey báłwánom: á ktorzy im 70
pozwolą/ będą im ná pośmiech/y ná vrągánie/y ná potłoczenie. Bo będźie 71
mieyſcam mieyſce/y do bliſkich miaſt powſtánie wielkie/nád te co śie Pá-
ná boią. Będą iákoby ßaleni nikomu nieprzepußczáiąc/ku roſtárgániu y 72
zburzeniu boiących śie páná: bo ſpuſtoßą y rozerwą máiętnośći / á z do- 73
mow ich będą ie wymiátáć. Ná ten czás śie okaże doświadczenie wybrá- 74
nych moich/iáko złoto ktorego doświadczáią ogniem.

Słuchayćie moi mili/mowi Pan: Oto iuż tuß ſą dni vćiſkow/ ále y z 75
tych wy-

Eccl:23.℣25.
Luc:16.℣15.
Gen:1.℣1.
Pſal:146.℣4

76 tych wybáwi was. Nie boycie sie/ áni watpcie/ boć Bog wodzem wá-
77 szym iest. A ktorzy chowáia poruczeństwá y przykazánia moie/ mowi Pan
Bog/ áby nie przewáżyły was grzechy wásze/ áby sie nie podniosły nieprá-
78 wośći wásze. Biádá tym ktorzy bywáia śćiśnieni od grzechow swoich/
y ktorzy bywáia zákryći od nieprawośći swoich: iáko pole śćiska sie od lá-
sow/ á ciernim przykrywa sie śćieszká iego/ po ktorey nie chodzi człowiek/
á bywa wyrzucono/ y wrzucono ku pożárciu ogniowi.

☞ Koniec czwartych Kśiąg Ezdrászowych.

Kśiegi Tobiaszowe.

¶ Opisuie sie w tych Kśiegách Tobiaszowych/ cznotliwy á przykłádny żywot iego: doświadczenie ktorym go Bog probował/ posługowánie Anyelskie iemu/ y poczćiwe małżeństwo syná iego.
Máią Kápituł 14.

Kápit: I.

¶ Tobiasz w więzieniu będąc/ zakonu Bożego nieodstąpił/ z dziećiństwá ieszcze miłosiernym był vbogie zákłádáiąc/ vmárłe chowáiąc. Máietnośći zbáwion/ skromnie ćierpiąc/ záś od Páná Bogá iey dostał hoynie.

1 TObiasz z pokolenia y miástá Neptálim/ ktore leży w zwierzchney Gáliley nád Náázon/ zá drogą ktora bieży ku Zachodowi/ po lewey stronie máiąc miásto Zephet. 2 Gdy był poiman czásow Sálmánázárá Krolá Assyriyskiego/ w poimániu iednák będąc/ drogi prawdziwey nie odstąpił: ták iż wszystko co mogł mieć ná káżdy dzień/ bráciey kto- 3 rzy w iectwie z nim byli/ z iegoż pokolenia vdzielał. (4.Reg:17.v.3. & 18.v.9.)
4 A chociasz był młodszy ze wszech w pokoleniu Nepthálim/ iednák nic dzie-
5 ćinnego nie czynił w swych spráwách. Náostátek gdy wszyscy chadzáli (3.Re:12.v.28.)
do cielcow złotych/ ktorych był náczynił Jeroboám Krol Izráelski/ ten sam
6 chronił sie towárzystwá wszystkich: á chadzał do Jeruzálem do Kośćio-
łá Páńskiego/ támże czynił cześć á chwałę Pánu BOgu Izráelskiemu/
wszystkie pierworodzeństwá swoie/ y dziesięciny swe wiernie ofiáruiąc/
7 ták iże trzeciego roku nowo náwroczeńcom/ y przychodniom dawał wszy-
8 stkie dziesięćine. Te rzeczy y inne tym podobne/ podług zakonu Páńskiego/
będąc ieszcze dziecięciem záchowywał.
9 A gdy sie stał mężem/ poiął żonę Annę z pokolenia swego/ y miał z nią
10 syná/ y miánował go swym imienim/ ktorego z dziećiństwá vczył bać sie
11 Páná Bogá/ y wśćiągáć sie od wszelkiego grzechu. Gdyż tedy będąc po-
imánym/ przyszedł z żoną/ y z synem swoim do miástá Niniwen ze wszyst-
12 kim swym pokolenim. A gdy wszyscy pożywáli pokármow pogáńskich/
13 ten strzegł dusze swoiey/ á nigdy sie nie pokalił w ich pokármiech. A iż po-
mniał ná Páná w zupełnym sercu swym/ dał mu Bog łáskę przed obliczem
14 Sálmánázárá Krolá/ á on dał mu swiebodę iść gdziebykolwiek chćiał/

máiąc

máiąc wolność vczynić cokolwiekby chciał. Chadzał tedy do wßyſtkich 15 ktorzy byli w poimániu/ y dawał im nápominánia zbáwienne.

A gdy był przyßedł do Ráges miáſtá Mediyſkiego / á z tych vpominkow 16 ktoremi go poczćił Krol/ miał dzieſięc grzywien ſrebrá/ gdy miedzy 17 wielkim zgromádzeniu narodu ſwego Gábeluſá niedoſtátecznego vyrzał/ ktory był z pokolenia iego/ ná cyrográff dał mu przerzeczoną ſumę ſrebrá. Potym po niemáłym czáſie/ gdy vmárł Salmánázár Krol/ á krolował 18 po nim ſyn iego Senácheryb/ á ten miał w wielkiey nienawiśći ſyny Izráelſkie przed oblicznośćią ſwoią. Tobiaß ná káždy dzień chadzał po wßyſtkim 19 rodzáiu ſwym/ á ćießył ie/ y vdzielał iednemu káždemu máiętnośći ſwey podług ſwey możnośći. Łácznące żywił/ á obnážonym odzienie dawał/ 20 y vmárłym á zámordowánym pogrzeb z pilnośćią ſpráwował. Ná

4.Re:19.℣35
Eccl:48.℣2.
Iſaie 37.℣36.
1.Mac:7.℣41
2.Mac:8.℣19
Infra 2.℣8.
4.Reg:18.℣37
2.Par.32.℣21

oſtátek gdy ſie był wroćił Krol Senácheryb/ vieżdżáiąc z Judſtwá przed 21 porażką / ktorą był około niego Pan Bog vczynił dla bluźnierſtwá iego/ á rozgniewawßy ſie/ wiele był pobił z ſynow Izráelſkich. Tedy Tobiaß pogrzebał ćiáłá ich. Ale gdy było oznaymiono Krolowi/ kazał go zábić/ 22 y zábrał wßyſtkę máiętność iego. A Tobiaß z ſynem ſwoim/ y z żoną vćiekßy/ 23 odárty będąc/ zchronił ſie/ bo go wiele ludzi miłowáło. Potym we 24 czterdzieśći y pięć dni/ zábili Królá iegoż ſynowie. Tákże ſie zás wroćił 25 Tobiaß do domu ſwego/ y wßyſtká máiętność iego przywrocona mu byłá.

Kápit: 2.

¶ Tobiaß pochowánim vmárłych zmordowány/ ku ſprobowániu ćierpliwośći iego oślepiony od iáſkołki/ ktoremu żoná y przyiaćiele vrągáią.

Potym/ gdy było święto vroczyſte Páńſkie/ á 1 vczyniono było obiad dobry w domu Tobiaßowym / rzekł ſynowi 2 ſwemu : Idź przywiedźże tu ießcże kogo z pokolenia nászego / ktorzy ſie boią Bogá / áby tu z námi godowáli. Gdy ták odßedł/ 3 wroćiwßy ſie powiedział mu/ że tám ieden z ſynow Izráelſkich/ leżał zábity ná

bity ná vlicy. On nátychmiaſt wyſkoczywſzy z zaſtola/ opuściwſzy obiad ⁴ ſwoy/ nátczczo przybieżał do ciáłá. ⁵ A wziąwſzy ie/ wnioſł do domu ſwego potáiemnie/ iż gdyby słońce záſzło/ oſtrożnie ie pochował. ⁶ A gdy ſkrył ciáło/ iadł chleb z płáczem y z boiáźnią/ wſpominàiąc one słowá/ ktore mowił Pan przez Amoſá proroká. Dni świąt wáſzych/ obrocą ſie w lámėt y w żáłość. ⁷ A gdy słońce záſzło/ ſzedł y pochował go. ⁸ Y karáli go z tego wſzyſcy bliſcy iego/ rzekąc: Już cie było dla tego kazano zábić/ y záledweś ⁹ vſzedł śmierci/ á wżdy ty záś grzebieſz vmárłe? Ale Tobiaſz/ więcey ſie boiąc Bogá niżli Królá/ chwytał ciáłá zábitych/ y krył w domu ſwym/ á o pułnocy ie pochowywał.

Infra 12. v.12.
Amos 8. v.10.
1 Mac.1. v.14.
Sup: 1. v. 5.

¹⁰ Y tráfiło ſie że niektorego dniá ſpracowány onemi pogrzeby/ przyſzedſzy do domu ſwego/ porzucił ſie podle ściány/ y záſnął: ¹¹ á iż z gniazdá Jáſkołczego gdy ſpał/ ciepłe łayná pádáły ná oczy iego/ á ták oślnął. ¹² A te pokuſe dla tego dopuścił nań PAN/ żeby potomnym ludziom był dan przykład cierpliwości iego/ iáko y świętego Jobá. ¹³ Abowiem gdyż z młodości ſwoiey záwżdy ſie Páná Bogá bał/ przykazánia iego przyſtrzegał/ przedſie iednák nienárzekał przeciwko Bogu/ że go ślepotá potkáłá: ále ¹⁴ niezruſzony trwał w boiáźni Boſkiey/ dziękuiąc Bogu przez wſzyſtkie dni ¹⁵ żywotá ſwego. Bo iáko świętego Jobá przegarzáli Krolowie: tákież też temu vragáli/ rodzicy y krewni iego/ pośmiewáiąc ſie z żywotá iego/ mo¹⁶wiąc. Gdzież twoiá nádzieiá/ prze ktoreś iáłmużny dawał/ y pogrzeby ¹⁷ ſtroił? Ale Tobiaſz gromił ie/ rzekąc: Nie mowcie ták/ bo ieſteſmy ſyno¹⁸wie świętych/ á oczekawamy żywotá onego/ ktory Bog ma dáć tym/ ktorzy wiáry ſwey nigdy nie odmieniáią od niego.

¹⁹ Ale Anná żoná iego/ chadzáłá záwżdy tkáć płotna/ ták że z prace rąk ²⁰ ſwoich/ pożywienie ktorego nábyć mogłá przynośiłá. Y przygodziło ſie/ ²¹ że wziąwſzy koźlątko przyniosłá do domu. Ktore gdy vſłyſzał Tobiaſz mąż iey wrzeſzcząc/ rzekł: Pátrzcie by to koźlę nie było kradzione: daycie ie záś czyie ieſt: bo ſie nam nie godzi áni ieść czego ſkradzieży/ áni ſie do²²tykáć. Ná to żoná iego rozgniewawſzy ſie odpowiedziáłá: Tuć więc iáwnie nádzieiá twa marna ſie ſtáłá: y iáłmużny twoie teraz ſie okazáły. ²³ Tákże temi y inſzemi słowy zámiátáłá mu oczy vragáiąc.

Deu. 22. v.1.
Iob: 2. v. 9.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá Tobiaſzowá ktora proſi o śmierć/ á druga pánny Sary corki Ráguelowey/ ktorey gdy dziewká przymowiłá o siedm mężow zábitych/ oná poſzcząc ſie te modlitwe do Bogá wylewáłá.

¹ GEdy Tobiaſz weſtchnął/ y iął ſie modlić z płá²czem/ mowiąc: Spráwiedliwy ieſteś Pánie/ y wſzyſtkie ſądy twoie ſą prawdziwe/ á wſzyſtkie drogi twoie/ miłoſierdzie/ prawdá/ y ſąd. ³ A teraz Pánie Boże wſpomień ná mię/ á nie czyń pomſty zá grzechy moie/ áni wſpominay ná grzechy moie/ álbo rodzicow moich. ⁴ Bociechmy nie byli poſłuſzni przykazánia twego/ przetoż też wydániſmy w roztárgánie/ y w iectwo/ y ná śmierć/ y w przyſłowie/ y ná pośmiech ⁵ wſzyſtkim narodom/ miedzy ktoreś nas roſproſzył. A teraz moy Pánie wielkie ſądy twoie: iżeſmy nie czynili według przykazánia twego/ y nie⁶chodziliſmy ſzczerze przed tobą. Przetoż teraz moy Pánie/ według woley twey vczyń ze mną/ á roſkaż w pokoiu wziąć duchá mego. Bo lepiey mi dáleko vmrzeć/ niżli żywo być.

Deu:28. v.15.

Tegoż dniá przydáło śie / iże Sará corká Ráguelowá w Ráges mie- 7
ście Mediyskim/też tákież y oná vsłyszáłá przymowkę od iedney służebni-
ce oycá swego. Bo byłá wydána zá śiedm mężow/á Czárt imieniem Aś- 8
modeus/pomorzył ie skoro iedno weszli do niey. Stądże gdy fukáłá Sa- 9
rá ná dziewkę zá iey winę. Odpowiedziáłá iey rzekąc: Bodayżeśmy wię-
cey nie oglądáli syná álbo corki z ciebie ná ziemi/morderko mężow twoich.
Czyli y mnie chcesz zábić/ iákoś iuż zábiłá śiedmi mężow. Ná ten głos/ 10
szłá do zwierchniey komory domu swego/támże trzy dni y trzy nocy nie iá-
dłá/áni piłá/ ále ná modlitwie trwáiąc z płáczem prośiłá Bogá/áby ią od 11
tákowey przymowki wybáwił.

Y stáło śie dniá trzeciego/ gdy dokonáłá modlitwy/ błogosłáwiąc Pá- 12
nu rzekłá: Błogosłáwione iest imię twoie/Boże oycow nászych/ktory gdy 13
śie rozgniewasz/miłośierdzie vczynisz/ á czásu vdręczenia grzechy odpusz-
czasz/tym ktorzy cię wzywáią. Ku tobie Pánie oblicze moie obrácam/ do 14
ćiebie oczy moie podnászam. Proszę Pánie ábyś mię wyswobodził z tego 15
węzłá vrągánia : álbo ráczey mię weźmi z tego świátá. Ty wiesz Pánie/ 16
iżemći ia nigdy nie żądáłá mężá/álem czystą záchowáłá duszę moię od w-
szelkiey żądośći. Nigdym śie z igráiącemi nie mieszáłá/ánim społecznośći 17
iákiey miáłá/z tymi ktorzy w lekkośći chodzą. A mężá z boiáźnią twoią nie 18
z pożądliwośćią moią / przyzwoliłám poiąc. Y álbomći ia ich niegodna 19
byłá/ álbo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mię podobno inemu mę-
żowi záchował. Boć nie iest w mocy człowieczey rádá twoiá. A to záiste 20
rzecz ma kożdy ktory czći ciebie : iż żywot iego/iesli w doświadczeniu bę- 21
dzie / koronowan będzie: á byłliby w vtrapieniu/będzie wyświebodzon/
á będzieli w grzechu ku miłośierdziu twemu przyśc może. Abowiem nie 22
kochasz śie ty w zátráceniu nászym/bo po burzy czynisz vćiszenie/ á po płá-
czu y żałobie rozrádowánie wlewasz. Bądź imię twoie Boże Izráelski 23
błogosłáwione ná wieki. Tegoż czásu wysłuchány są modlitwy oboygá 24
przed oblicznośćią chwały Nawyższeg° Bogá. Y zesłan iest Anioł Páń- 25
ski swięty Ráffáel/żeby oboie ono ludzi vzdrowił / ktorych w ieden czás
modlitwy przed obliczym Bożym są powiedziáne.

Kápit: 4.

☞ Tobiasz baczac że w rychle miał vmrzeć/testáment czyni/ná ktorym synowi święte á pocieszne náuki dáie/ iákoby śie przećiwko Bogu/y ludźiom záchowywáć miał.

A Przeto gdy Tobiasz spodziewał śie/że modlitwá 1
iego miáłá być wysłuchaná/áby vmrzeć mogł : wezwał k sobie
syná swego Tobiaszá/y rzekł mu: Posłuchay synu moy słow vst 2
moich/á záłoż ie w sercu swym iáko fundáment. Gdy Bog weźmie duszę 3
moię/ćiáło moie pochoway/ á będziesz wyrządzał cześć mátce swoiey po
wszystkie dni żywotá iey. Bo masz ná to pomnieć/co zá niebespieczeństwá 4
á iáko wiele ćierpiáłá dla ćiebie w żywoćie swym. A gdy też y oná wy- 5
pełni czás żywotá swego/ pogrzebże ią wedle mnie. A przez wszystki dni 6
żywotá twego/ miey ná pámięci Bogá / á strzeż byś kiedy grzechowi nie
przyzwolił/ á żebyś nie przestępował przykazánia Bogá nászego. Z máie- 7
tnośći twey daway iáłmużnę/ á nie odwrácay oblicza tweg° od żadnego
vbogiego : bo tákći będzie/ że śie też od ćiebie oblicze Páńskie nie odwroći.
Jáko będziesz mogł/ták bądź miłośierny. Będzieszli miał wiele/hoynie da- 8
way: Jesli máło będziesz miał/też máło z chućią vdzielay. Bo ták z skárbisz 9
sobie

Eccl:7. ℣ 29.
Exo:20. ℣ 12.
Luce 14. ℣ 13.
Prou:3. ℣ 9.
Eccl: 4. ℣ 1.
& 14. ℣ 13.
Eccl: 35. ℣ 4.

10 sobie dobra odpłatę w dzień potrzeby/ ábowiem iáłmużná od wszelkiego grzechu/ y od śmierći wybawia: á nie dopuśći duszy iść do ciemnośći. 12 Duffánie wielkie będźie przed Nawyższym Bogiem iáłmużná/ wszystkim ktorzy ią dawáią. — Eccl:29.✠15.

13 Strzeż że śię pilnie synu miły wszelkiey sprośney psoty/ á kromia żony 14 swey nigdy śię niedopuszczay grzechu poznáć. Pysze nigdy w zmyśle twoim/ álbo w słowie twoim pánowáć nie dopuszczay/ boć od niey początek 15 wźięło wszystko zátrácenie. Ktożkolwiek v ćiebie będźie co robił/ tudźieſz mu zápłáć/ á płacá naiemniká twego/ żadnym sposobem niechay v ćiebie 16 nie zostáie. Czegoby niechćiał/ áby tobie inszy nie czynił/ wáruy byś tego 17 kiedy drugiemu nie czynił. Chlebá twego z łácznemi á vbogiemi pożywáy/ 18 á szátámi twemi nágie przyodźieway. Chleb twoy y wino twoie/ daway przy pogrzebie spráwiedliwego/ á nie iedz go áni piy z grzesznikí. 19 Rády záwżdy od mądrego szukay. Ná káżdy czás błogosław BOGA/ 20 á proś od niego/ żeby drogi twoie spráwowáł/ á wszystki rády twoie w nim niechay przestawáią. — 1.Thes:4.✠3. Gen: 3.✠5. Leui:19.✠13. Deu:24.✠14. Math:7.✠12. Luce 6.✠31. Luc:14.✠14.

21 Oznáymuiąc też synu miły/ żem dał dźieśięć grzywien śrebrá/ gdyś iesz cze był máluczkim/ Gábelowi w Ráges Mediyskim mieśćie/ á cyrográff 22 iego mam v śiebie. A przeto popytay iákoby do niego mogł przyść: weźmiż od niego námienioną wagę śrebrá/ á wroć mu zás cyrográff iego. 23 Nie boy śię synu miły/ vbożuchnyć w prawdźie żywot wiedźiemy/ ále wiele dobrego będźiem mieli/ iesli śię będźiem Páná Bogá bać/ á iesli odstąpimy od wszelákiego grzechu/ á będźiem czynić dobrze. — Rom:8.✠17.

Kápit: 5.

❡ Gdy Tobiasz młody szuka towárzyszá/ chcąc iść do Ráges miástá Medskiego/ tráfił śię z nim Angioł Ráffael/ temu oćiec syná poruczył/ y szli w drogę.

1 Edy odpowiedźiał Tobiasz oycu swemu/ y rzekł: 2 Wszystko coś mi rozkazał oycze moy/ vczynię. Ale iáko mam dochodźić tych pieniędzy/ niewiem. On mnie nieznа/ á ia o nim niewiem. Co mu zá znák dam? Ale áni drogi kędy tám chodzą/ niewiem. 3 Tedy mu odpowiedźiał oćiec iego/ y rzekł: Mam záiste v śiebie cyrográff 4 iego/ ktory gdy mu vkażeſz/ nátychmiaſtći wroći. Idźże tedy teraz/ á poszukay sobie iákiego mężá wiernego/ ktoryby z tobą szedł zá słuszną zapłátą/ ábyś wźiął to śrebro pokim ieszcze żyw.

5 Tedy wyszedszy Tobiasz/ nádszedł młodźieńcá pięknego/ á on stoi przepásány/ 6 á iákoby gotowego ná chodzenie. A niewiedząc by był Angioł Boski/ pozdrowił go/ á rzekł: Skądeś do nas przyszedł dobry młodźieńcze? 7 On mu odpowiedźiał/ od synow Izráelskich. Y rzecze do niego Tobiasz: Wieſz ty drogę ktora bieży do kráiny Mediyskiey? Odpowiedźiał mu: 8 Wiem/ á po tych tám drogách częstom chadzał/ y mieszkałem tám v Gábelusá brátá nászego/ ktory mieszka w Ráges mieśćie Mediyskim/ ktore leży 9 ná gorze Egbathánis. Y rzecze do niego Tobiasz: Proszę poczekay mię 10 tu máluczko/ że te rzeczy powiem oycu swemu. Tedy wszedszy Tobiasz/ oznaymił te wszystkie rzeczy oycu swemu. A zdźiwiwszy śię temu oćiec/ prośił áby wszedł do niego.

11 A gdy wszedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Bądź tobie rádość záwżdy. Y 12 rzekł Tobiasz: Co zá rádość ia mam mieć/ ktory w ciemnośćiách śiedzę/ 13 á świátłośći niebieskiey nie widzę? Ktoremu rzekł młodźieniec: Bądź

mocney myſli/ nie długo temu iż bedzieß vzdrowion od Bogá. Rzekł k 14
niemu Tobiaß. Bedzieß że ty mogł dowieść ſyná moiego do Gábeluſa/
do Ráges miáſtá Mediyſkiego? A gdy ſie zás wrociß/ wrocec zapłáte
twoie. Y rzekł do niego Angioł: Ja y záwiode go/ y zás przyprowádze 15
do ciebie. Ktoremu Tobiaß odpowiedział: Proße cie/powiedz mi z kto- 16
regoś ty domu/álbo z ktorego pokolenia? Rzekł do nieg Ráffáel Angioł: 17
O narodzie ſie pytaß naiemnikowym/ czyli tylko ná ſámego naiemniká/
ktoryby z ſynem twoim ßedł? Alebym cie w fráſunku nie zoſtáwił/ieſtem 18
ia ſyn Azáryaßá Ananiaßá wielkiego. Odpowiedział Tobiaß/z wielkie- 19
go rodu ieſteś. Ale proße cie nie gniewáy ſie/ żem ſie chciał dowiedzieć
rodu twego. Rzekł do niego Angioł: Już ci ia ſyná twego zdrowo zá- 20
wiode/ y zdrowo zás przyprowádze. Odpowiedziawßy Tobiaß/ rzekł: 21
Sczeſliwie chodzcie/ badz Pan z wámi ná tey drodze wáßey/ á Angioł
iego niechay was prowádzi.

Tedy zgotowawßy wßyſtkie rzeczy ktore mieli z ſoba wziać ná droge/ 22
pożegnał Tobiaß oycá ſweg/y mátke ſwoie/y ßli obá poſpołu. A gdy ßli: 23
(Infra 10. v. 4.) ieła mátká iego płákáć/y mowić: Podpore ſtárości náßey wziałeś/y ode
ſłałeś od nas. Boday było nigdy nie było to ſrebro/po ktoreś go poſłał. 24
Bo doſyć ieſmy mieli ná tym vboſtwie náßym/ mogliſmy to zá ſkárby ſo- 25
bie poczytáć/żeſmy pátrzyli ná ſyná ſwego. Y rzekł do niey Tobiaß: Nie 26
płácz/zdrow tám doydzie ſyn náß/y zdrow ſie wroci do nas/y oczy twoie
oglądáia go. Bo wierze iż Angioł Boży dobry prowádzi go/á dobrze ſprá- 27
wi wßyſtkie rzeczy ktore ſie około niego dzieia/ták iż z rádościa wroci ſie 28
do nas. Ná te słowá przeſtáłá mátká iego płákáć/ y vmilkłá.

Kápit: 6.

¶ Angioł Tobiaßá młodego od ryby wybáwił/ á powiedział mu co zá vżytek był ſercá/
watroby y żołci iey: każe mu poiać Sare/y vczy go iáko miał w małżeńſtwo wſtapić.

SZedł tedy Tobiaß/y pies przy nim bieżał/á pier- 1
wßym noclegiem zoſtał przy rzece Tygrys. Y wyßedł áby v- 2
mył nogi ſwe/ álić rybá wielka przypłynełá/ chcac go pożrzeć.
Ktorey zlekn awßy ſie Tobiaß/krzyknał głoſem wielkim/mowiac: Pánie 3
chwytac mie rybá. Y rzekł mu Angioł: Vchwyć ia zá ſkrzelle/przyciagni 4
że ia do ſiebie. Co gdy vczynił/ wyciagnał ia ná ſußa/ y ieła trzepiotáć
przed nogámi iego. Tedy mu rzekł Angioł: Wywnetrz te rybe/á ſerce iey/ 5
y żołć/y watrobke ſchoway ſobie. Boć te rzeczy ſa potrzebne/á ku lekárſt-
wu pożyteczne. Co gdy vdziáłał/ vpiekł cześć oney ryby/ y wzieli z ſoba 6
ná droge/ á oſtátek náſolili/ co im mogło doſtáć/ ážby przyßli do Ráges
miáſtá Mediyſkiego.

Tedy ſpytał Tobiaß Angiołá/rzekßy do niego: Proße cie bárzo Azá- 7
ryaßu brácie/żebyś mi powiedział/co zá lekárſtwo beda miáły te rzeczy z
ryby/ktoreś kazał ſchowáć? Y odpowiedziawßy Angioł/rzekł mu: Ser- 8
cá tego kes gdyby włożył ná wegle/ dym iego wypadza wßelki rodzay
dyabelſtwá: á badź od meżá/ badź od niewiáſty/ ták że wiecey nie przy-
ſtapi do nich. A żołć pomocná ieſt ná oczy bilmem záßłe gdy nia pomáże/ 9
ták że ie vzdrowi. Y rzekł do niego Tobiaß: Gdzie chceß ábyſmy zoſtáli? 10
Odpowiedziawßy Angioł/rzekł: Jeſt tu Ráguel imieniem/mąż powino- 11
waty z pokolenia twego/ á ten ma corke imieniem Sare/ ktemu krom iey
(Num. 27. v. 8. & 36. v. 8.) nie ma áni ſyná áni dziewki. Tobie ſie obiecáłá wßyſtká máietność iego/ 12
y maß ia ty wziać zá żone. A ták żaday iey od oycá/dać ia tobie zá żone. 13

Tedy

14 Tedy odpowiedział Tobiasz/ y rzekł: Słyszę że byłá wydána śiedmi mężom / á pomárli iey: ále y tom też słyszał / że ie dyabeł zámordował.
15 A przeto śię boię/ by też to mnie nie przyszło: á ponieważem iest iedynak v rodzicow moich / bych też nie włożył stárości ich z żáłośćią do grobu.
16 Tedy Angioł Ráffáel rzekł do niego: Posłuchay mię/vkażeć ia tobie ktorzy są/ nád ktorymi dyabelstwo przemodz może.
17 Ci záiste ktorzy małżeństwo ták przyimuią/ áby Bogá od śiebie/y od swego sercá wyrzućili/áby iedno swey lubośći dosyć czynili/iákoby koń álbo muł/ ktorzy niemáią rozumu: ma zwierzchność nád tákiemi dyabelstwo. *Psalmo 32.*
18 Ale ty gdy ią poymiesz/ wszedszy do łożnice/strzymay śię od niey przez trzy dni/á w niczym inszym śię nie obieray z nią/iedno w modlitwách.
19 A pierwszey nocy gdy włożysz
20 ná węgle wątrobę oney ryby/ będźie odpędzone dyabelstwo. A zás drugiey nocy/w złączenie świętych pátryárchow przypuszczon będźiesz.
21 Trzećiey zás nocy błogosłáwieństwá dostąpisz / áby śię z was synowie zdrowo rodźili.
22 A gdy przeminie trzećia noc/ weźmiesz pánnę z boiáźnią Bożą/ więcey dla płodu niż dla lubośći/ żebyś w náśieniu Abráhámowym błogosłáwieństwá w syniech dostąpił.

Kápit: 7.

¶ Daná Sará Tobiaszowi zá żonę/ná rádę Ráffáelowę/ y zápisáli zmowę/wesele obchodzą.

1 Weszli do Ráguelá/ á przyiął ie Ráguel z rádośćią.
2 A pátrząc ná Tobiaszá Ráguel / rzekł Annie żenie swey: Jáko bárzo podobny iest ten młodźieniec ćiotecznemu brátu memu.
3 A rzekszy to/spytał: Skądeśćie młodźieńcy bráćia nászy? Oni mu odpowiedźieli: Jesteśmy z pokolenia Nepthálim/z ietcow ktorzy są w Niniwe.
4 Rzekł do nich Ráguel: Znaćie Tobiaszá brátá mego? Oni rzekli: Znamy.
5 A gdy wiele dobrego o nim mowił/ rzekł Angioł do Ráguelá:
6 Tobiasz o ktorym pytasz? oćiec tego iest. Skoczywszy Ráguel/ á z płáczem pocáłował go/y płácząc nád szyią iego/ rzekł:
7 Miey błogosłáwieństwo miły synu/ boś dobrego á cnotliwego mężá syn.
8 Y Anná żoná iego/ y Sará corká ich / płákáli.
9 A gdy śię rozmowili / roskazał Ráguel zábić báráná / y gotowáć gody.
10 A gdy ie iuż sadowił zá stoł ku obiádu/ rzekł Tobiasz: Ja tu dźiś ieść áni pić nie będę / áż mi pierwey prośbę moię potwierdźisz / á obiecasz mi dáć zá żonę Sarę corkę twoię.
11 To słowo vsłyszawszy Ráguel / zlekł śię/ wiedząc co śię przydáło onym śiedmi mężom / ktorzy byli weszli do niey: y iął śię bać by śię tákież y temu niestáło. A gdy śię ták ważył/á żadney odpowiedźi Tobiaszowi nie dał / rzekł do niego Angioł:
12 Nie obawiay śię dáć ią zań / boć temu boiącemu śię Bogá iest obiecána żoná corká twoiá:
13 Przetoć iey inszy niemogł mieć. Tedy rzekł Ráguel: Nie wątpię/ że Pan
14 Bog modlitwy y łzy moie przed oblicznosć swą przypuśćił. A wierzę że dla tego spráwił to/iżeśćie przyszli do mnie/ áby tá przyłączoná byłá krewnośći swoiey/podług zakonu Moizeszowego. A teraz nie miey żadnego wątpienia żeć ią dam.
15 A viąwszy rękę práwą corki swoiey/ dał ią w práwą rękę Tobiaszowi/rzekąc: Bog Abráhámow/y Bog Izáákow/y Bog Jakobow/ niech będźie z wámi/ á on was niechay złączy/ y niech wypełni błogosłáwieństwo swoie w was.
16 Y wźiąwszy kartę vczynili spisek małżeństwá.
17 A potym godowáli/chwaląc Bogá. Y przyzwał Ráguel do śiebie
18 Anny żony swey/y przykazał iey/áby nágotowáłá drugą łożnicę. Y w-

wiodłá do niey Sare corke swoie / á płácząc rzekłá iey: Bądź dobrey myśli corko ma miła: Pan niebieski niechci da rádość/ zá ón smętek ktoryś cierpiáłá. 19 20

Kápit: 8.

J Tobiaß pálac wątrobke rybią/ dyabelstwo odegnał/ y nápomina Sarę ku modlitwie/ á potym názáiutrz zásypawßy grob ktory był nágotował: dziekuiąc pánu Bogu godowáli/ á dał Ráguel posag po dziewce.

A Gdy było po wieczerzy/ wprowádzili młodzieńcá do niey. Wspomniawßy tedy Tobiaß ná słowá Angielskie/ wyiął z torby swoiey kes wątrobki / y włożył ią ná wegle ogniste. Tedy Ráffáel Angioł iął dyabłá/ y przywiązał go ná puszczy wyżßeg Egiptu. Tedy nápominał pánne Tobiaß/ y rzekł iey: Sará/ wstań á modlmy sie Pánu Bogu dziś/ y iutro/ y po iutrze: Bo tych trzech nocy z Bogiem sie złączamy/ á gdy trzecia noc przeminie / w náßym bedziemy małżeństwie. Bo iesteśmy synowie świetych ludzi/ przeto niemożem sie ták łączyć/ iáko pogáni ktorzy nie znáią Bogá. A wstawßy pospołu/ modlili sie Pánu Bogu oboie bez przestanku / áby im zdrowie było dáne. Y rzekł Tobiaß: Pánie Boże oycow náßych/ niech cie błogosławią niebo y ziemiá/ morze/ studnie/ y rzeki/ y wßystko stworzenie twoie ktore w nich iest. Tyś stworzył Adámá z gliny/ y dałeś mu pomoc Ewe. A teraz Pánie ty wieß/ że ia nie dla zbytku biore siostre moie zá żone/ ále dla sámey miłości potomstwá / w ktorymby było błogosłáwiono imie twoie ná wiek wiekow. Rzekłá tedy Sará: Smiluy sie nád námi Pánie/ smiluy sie nád námi/ niechże sie stárzeiemy oboie pospołu w dobrym zdrowiu. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Gene. 2. 7.

Y stáło sie około tego czásu gdy kury poią/ kazał záwołáć Ráguel sług swoich/ y ßli z nim pospołu żeby vkopáli grob. Bo sie spodziewał/ żeby mu sie ták stáło/ iáko onym siedmi mężom/ ktorzy też byli weßli do niey. A gdy zgotowán doł/ wroćiwßy sie Ráguel do żony swey/ rzekł iey: Poßli iedne z dziewek twoich/ że spátrzy iesli vmárł iest/ że go pogrzebe/ pirwey niż sie rozedni. Tedy oná posłáłá iedne z dziewek swych. Ktora wßedßy do łożnice/ náláziá ie żywe y zdrowe/ á oni społu spią. Y wroćiwßy sie powiedziáłá nowine dobrą: y błogosłáwili Pánu Ráguel y Anná żoná iego/ y rzekli: Chwalimy cie Pánie Boże Izráelski / że sie ták nie przydáło nam/ iákośmy sie domniemáli. Boś vczynił z námi miłosierdzie twoie/ á wygnałeś od nas nieprzyiacielá ktory nas prześládował. A zmiłowałeś sie nád dwiemá iedynaki. Spraw to Pánie żeby oni ciebie zupełniey błogosłáwili: y ofiáre tobie chwały twoiey / y swego zdrowia ofiárowáli/ áby poználi wßyscy pogáni/ żeś ty iest Bog sam po wßystkiey ziemi. 11 12 13 14 15 16 17 18 19

A nátychmiast roskazał sługom swoim Ráguel/ żeby zásypáli doł/ ktory byli wykopáli pierwey niżby rozedniáło. A żenie swoiey kazał/ żeby przygotowáłá gody á nárządziłá wßystkiego / czegoby ná stráwe w drodze było potrzebá. Kazał też zábić dwie iáłowicy tłuste/ y czterzy báránny/ y spráwić gody ná wßystkie swe sąsiády/ y ná wßystkie przyiacioły. Y poprzysiągł Ráguel Tobiaßá / żeby pomießkał v niego dwie niedzieli. A że wßystkiego co miał Ráguel/ połowice dał Tobiaßowi/ y vczynił ten zápis/ że tá połowicá druga ktora zostáłá/ po śmierci ich miáłá spáść ná Tobiaßá/ iáko ná Páná własnego. 20 21 22 23 24

Kápit: 9.

¶ Angioł ná prośbe Tobiaszowe szedł do Gábelusá / wziął od niego pieniadze / y przywiodł go ná wesele do Tobiaszá.

1 Gdy wezwał k sobie Tobiasz Angiołá / ktorego człowiekiem być mniemał / y rzekł do niego: Azáryaszu bráćie / 2 proszę ábyś posłuchał słow moich: Bychci się sam dał zá sługę / 3 nie będę godzien opátrznośći twoiey. A wszákoż proszę ćię / żebyś sobie wziął bydląt álbo sług / á szedł do Gábelusá do Ráges miástá Medskiego: oddayże mu cyrográff iego / á weźmi od niego pieniadze / á proś go 4 żeby przyszedł ná wesele moie. Bo sam dobrze wiesz / żeć oćiec moy dni li- 5 czy: á ieśli omieszkam iednym dniem więcey / záfrásuie się duszá iego. A wi- dziż też iśćie / iákoć mię Ráguel przysięgą obowiązał / ktorego poprzysię- żenia wzgárdźić nie mogę.

6 Tedy Ráffáel wziąwszy cżterzech sług Ráguelowych / y dwá wiel- błądy / szedł do Ráges miástá Medskiego: á nálazszy Gábelusá / oddał mu 7 cyrográff iego / á wziął zupełną pieniadze. Y oznaymił mu o Tobiaszu sy- nie Tobiaszowym / y o wszystkich rzeczách ktore się stáły: y żądał go áby z 8 nim szedł ná wesele do niego. A gdy wszedł do domu Ráguelowego / zá- stał Tobiaszá zá stołem siedzącego: á porwawszy się z zastola / pocáłowá- li się zobopolnie. Y iął płákáć Gábellus / á błogosłáwił Bogá mowiąc: 9 Błogosław ćię Pan Bog Izráelski / boś iest syn cnotliwego męża y sprá- 10 wiedliwego / y bogoboynego / y iáłmużniká wielkiego. A niech będźie mo- wiono błogosłáwieństwo nád żoną twoią / y nád rodźicámi twemi / áby- śćie oglądáli syny wásze / y syny synow wászych / áż do trzećiego y cżwar- tego pokolenia: á bądź plemię wásze błogosłáwione od Bogá Izráelskie- 11 go / ktory kroluie ná wieki wiekow. A gdy wszyscy rzekli / Amen: Vdáli się ná gody / ále y gody z boiáźnią Bożą obchodźili.

Kápit: 10.

¶ Tobiasz stáry frásuie się z żoną z nierychłego náwrácánia syná swego / á on się ledwie v Ráguelá vprosił / że go puśćił Ráguel / posag dał po dźiewce / Błogosławi im obiemá / á dźiewkę vpomina o gospodárstwo.

1 Gdy omieszkawał Tobiasz wroćić śię do domu / dla god / troskał się oćiec iego Tobiasz / rzekąc: Co mniemasz / przecż omieszkawa syn moy / álbo cżemu go tám zátrzymano? 2 Cżyli álbo iż Gábellus vmárł / á nie mász ktoby mu miał dáć pieniądze? 3 A iął się bárzo frásowáć / y Anná żoná iego z nim. Y poczęli oboie społu płákáć / dla tego że się nie wroćił syn ich ná dźień náznácżony do nich: Plá- 4 kálá tedy mátká iego nie vtulonemi łzámi / y mowiłá: Ach / ách biádá mnie synu moy miły / y przecżeśmy dopuśćili pielgrzymowáć tobie świátłu o- cżu nászych / lasce stárośći nászey / vćiesze żywotá nászeg / nádźieie potom- 5 stwá nászego. Máiąc w tobie samym wszystko / nie mielismyć dopuśćić 6 iść od śiebie. Ktorey rzekł Tobiasz: Milcż nie frásuy się / zdrowći iest syn 7 nász / boć dosyć wierny mąż on iest / z ktorymeśmy go posłáli. Ale oná żá- dnym obycżáiem nie mogłá być poćieszoná / ále ná káżdy dźień wychodząc wyglądáłá / y obchadzáłá wszystkie drogi ktoremi spodziewáłá się że miał 8 przyść / żeby go z dáleká vyźrzáłá / by to mogło być / przychodzącego.

Sup: 5. ꝟ 23.

A záś Ráguel / mawiał do zięćiá swego: Zostań tu á ia poszlę posłá do

Tobiaſzá oycá twego/ iżeś zdrow. Ktoremu Tobiaſz rzekł: Ja wiem że ociec moy y mátká moiá dni teraz liczą / á frásuie ſie duſzá ich w nich. A gdy wiela słow prośił Ráguel Tobiaſzá/á on mu żadnym ſpoſobem pozwolić niechćiał. Oddał mu Sare/ y połowicę wſzyſtkiey máietnośći ſwoiey/połowicę ſług/dziewek/bydłá/wielbłądow/ y krow/ y w pieniądzách nie máło: y puśćił go od ſiebie dobrze zdrowego y weſołego/ mowiąc: Angioł Páńſki świętj niechay będzie ná drodze wáſzey/á niech was doprowádzi zdrowe/ázebyśćie náleźli wſzyſtki rzeczy dobre przy rodzicách wáſzych/ ázeby oglądáły oczy moie ſyny wáſze pierwey niżli vmrę. A wziąwſzy rodzicy corkę ſwą/pocáłowáli ią/y puśćili w drogę/vpomniawſzy ią/ áby czćiłá świekry/miłowáłá mężá/rządziłá czeladź/ſpráwowáłá dom/á ſamá ſie okazáłá być bez przygány.

9 10 11 12 13

Kápit: XI.

¶ Tobiaſz zoſtáwiwſzy Sare z czeládźią ná drodze/ſam z Angiołem wprzod ſzli do oycá/ktory ich wdzięcznie przyiął: pomázał oczy oycu żołćią/y przeyźrzał/dziękuiąc tedy Pánu Bogu/gdy przyſzłá zá nim Sará/godowáli śiedm dni.

NIEgdy śie wrácáli/przyſzli do Chárán/ktore ieſt w puł drogi ku Niniwen iedennaſtego dniá. Y rzekł Angioł Tobiaſzu brácie/ wieſz iákoś zoſtáwił oycá ſwego. A ták ieſlić ſie podoba/ vprzedźmy ſamá dwá/ á z nienagłá niech zá námi drogą idą czeladź poſpołu y z żoną twoią/y z dobytkiem. A gdy mu ſie to ſpodobáło żeby ſzli naprzod / rzekł Ráffáel do Tobiaſzá: Weźmi z ſobą żołć rybią/ bo będźie iey potrzebá. Wźiął tedy Tobiaſz one żołć/y ſzli w przod. Ale Anná śiedźiáłá ná káżdy dźień przy drodze ná wierzchu gory/ſkąd mogłá widźieć opodal. A gdy z onegoż mieyſcá wyglądáłá przyśćia iego/vyźrzáłá z dáleká/á nátychmiaſt poznáłá przychadzáiącego ſyná ſwego. Y bieżawſzy powiedźiáłá mężowi ſwemu/rzekąc: Iużći idźie ſyn twoy.

1 2 3 4 5 6

Y rzekł

7 Y rzekł Ráffáel do Tobiaßá: Jáko ſkoro wnidźieß do domu twego/ tedyż vczyń cześć á chwałę Pánu Bogu twemu/ á podźiękowawßy mu/ 8 przyſtąp do oycá ſwego/y pocáłuy go. A támże wnet pomáß oczy iego tą żołćią rybią/ ktorą z ſobą nieſieß. Bo wiedz wiedząc/ żeć nátychmiaſt otworzą ſie oczy iego / y vyźrzy oćiec twoy świátłość niebieſką / y pátrząc 9 ná cię będźie ſie rádowáł. Tedy przybieżał naprzod pies ktory przy nim bieżał w drogę: á przyßedßy iákoby poſeł/ margánim ogoná ſweǵ rádował ſie. 10 Tedy powſtawßy ſlepy oćiec iego/iął potykáiąc ſie bieżeć/potym dawßy rękę chłopcu ſwemu/wybieżał przećiwko ſynowi ſwemu: á przywitawßy ſie/ 11 pocáłowáł go z żoną ſwoią/y poczęli oboie płákáć od rádośći. 12 A gdy vczynili chwałę PAnu BOGV y dźięki/ potym vſiedli. 13 Wźiąwßy tedy Tobiaß żołci rybiey/pomázał oczy oycá ſweǵ: y potrwał 14 iákmiarz pułgodźiny. Y poczęło bielmo z oczu iego zchodźić/iákoby błonká iáieczna/ 15 ktorą viąwßy Tobiaß/ściągnął z oczu ieǵ/á nátychmiaſt wźiął 16 wzrok. Y chwalili Bogá/on y żoná iego/y wßyſcy ktorzy go ználi. Y mo- 17 wił Tobiaß: Błogosłáwię ćiebie Pánie Boże Jzráelſki/iżeś ty mnie karał/y tyś mnie záś vzdrowił: iż oto ia widzę Tobiaßá ſyná mego.

18 Y przyßłá potym w ſiedmi dni Sará żoná ſyná ieǵ/y wßyſtká czeladź y dobytki zdrowe/y wielbłądowie/y pieniędzy żeninych bárzo wiele/ále y 19 one tez pieniądze ktore był wźiął od Gábeluſá. Y powiedźiał rodźicom ſwym wßyſtkie dobrodźieyſtwá Boże/ktore z nim vczynił przez człowieká 20 ktory go prowádźił. Y przyßli do Tobiaßá Achior y Nábáth ćioteczni bráćia iego / weſeląc ſie y ráduiąc ſie mu ze wßyſtkiego dobrá ktore z nim 21 vczynił Bog. A przez ſiedm̃ dni goduiąc/ wßyſcy z rádośćią wielką weſelili ſie.

Kápit: 12.

Powiáda Tobiaß młody oycu ſwemu dobrodźieyſtwá ktore mu Angioł vczynił. Oćiec chce mu dáć połowicę máiętnośći ſwey/Angioł nic wźiąć niechce/ále ſie oznaymił w prawdźie.

1 TEdy wezwał do śiebie Tobiaß ſyná ſwego/y rzekł mu: Co ſie godźi dáć mężowi temu świętemu/ ktory przyßedł 2 z tobą? Odpowiedźiawßy Tobiaß/rzekł oycu ſwemu: Oycze y coż zá zapłátę możem dáć iemu? álbo co może być przyſtoynego dobro- 3 dźieyſtwom iego? Mnie dowiodł y przywiodł záſie zdrowo. Pieniądze od Gábeluſá on ſam wźiął/żonę mi zjednał/y dyabelſtwo od niey ſam vśmierzył/rádość rodźicom iey vczynił/mnie ſámeǵ od pożarcia ryby wyrwał / y tobie vczynił to / że widźiß świátłość niebieſką / y wßego dobrá 4 przezeńieśmy nápełnieni. Coż mu zá to możemy dáć ſłußnego? Ale proßę cię oycze moy / żebyś go prośił/ owá ſnać będźie raczył wźiąć ſobie połowicę wßyſtkich rzeczy/ktore przynieſione ſą.

5 A przyzwawßy go/ to ieſt oćiec z ſynem/ odwiedli go ná ſtronę/ y ięli prośić/żeby raczył wźiąć á mieć ſobie połowicę wßyſtkiego co przynieſio- 6 no. Tedy im powiedźiał potáiemnie: chwalćie BOgá niebieſkiego / á przed wßyſtkim żywym ſtworzenim wyznawayćie go/że vczynił z wámi 7 miłośierdźie ſwoie. Abowiem táiemnice krolewſką táić/ dobra rzecz ieſt: 8 ále ſpráwy Boſkie obiáwić á wyznáwáć/poczćiwa rzecz ieſt. Dobra ieſt 9 modlitwá z poſtem/y iáłmużná lepßa niżli ſkárby złotá chowáć. Abowiē iáłmużná od śmierći wybawia/á tá ieſt ktora oczyśćia grzechy/á czyni że 10 człowiek naydźie żywot wieczny. A ći ktorzy czynią grzech y niepráwość 11 ſą nieprzyiacioły ſwey dußy. A przeto obiáwiam wam prawdę/á nie zá-

táię przed

Sup: 2. ℣ 5. táie przed wámi táyney mowy. Gdyś śie madlał z płáczem/á pogrzebałeś 12
vmárłe/y odchodźiłeś obiádow twoich/y przechowywałeś vmárłe przez
dźień w domu twoim/á w nocyś ie pogrzebał/iam ofiárował twoie mo-
dlitwe Pánu. A iżeś był przyiemnym Bogu/ potrzebá było áby ćie poku- 13
śá doświádczyłá. A teraz posłał mie Pan/żebym ćie vzdrowił/á Sare żo- 14
ne syná twego/ábym od dyabelstwá wybáwił. Bo ia iestem Ráffáel An- 15
gioł ieden z śiedmi/ktorzy stoimy przed Pánem. A gdy to vsłyszeli/vlekli śie 16
y drżac pádli ná źiemie ná oblicze swoie. Y rzekł im Angioł: Pokoy wam 17
nie boyćie śie. Abowiem gdym był przy was/ zá wola Boska byłem/ iemu 18
dobrorzeczćie/ y śpiewayćie mu. Zdałemći śie poprawdźie z wámi ieść y 19
pić/ále ia pożywam pokármu niewidomego/y napoiu ktory od ludźi wi-
dźian być nie może. A ták iuż mi czas żebym śie wroćił do tego ktory mie 20
posłał/ ále wy błogosławćie Bogá/ á opowiádayćie wszystki cudá iego.
A gdy to wymowił/z oczu ich zniknał/y niemogli go wiecey widźieć. Te- 21
dy padszy przez trzy godźiny ná swe oblicze / błogosłáwili Bogá/ á pow- 22
stawszy powiádáli wszystkie dźiwy iego.

Kápit: 13.

¶ Słowá Tobiaszá stárego/ktorymi chwalił Páná Bogá/wszystkie ktemu też nápomináiac/prorokuie o sławnym mieśćie Jeruzálem.

Deu: 32. ℣ 39
1. Reg: 2. ℣ 6.
Sap: 16. ℣ 13.

OTworzywszy potym Tobiasz stáry vstá swoie/ 1
Błogosłáwił Páná / y rzekł: Jesteś wielkim Pánie ná wieki/
y ná wszystkie wieki krolestwo twoie: Abowiem ty karzesz y 2
zbawiasz/dowodźisz do piekłow y záśie wywodźisz/ á nie iest ktoby mogł
vyść reki twoiey. Wyznáwayćie Páná synowie Jzráelowi/á przed o- 3
bliczności a pogánow chwalćie iego. Abowiem dla tego was rosproszył 4
miedzy pogány/ktorzy go nie znáia/żebyśćie wystawiáli dźiwy iego/y ka-
záli im vmieć/że nie iest inszy Bog wszechmogacy krom iego.

On nas karał dla nieprawośći nászych / á on nas też zbáwi dla miło- 5
śierdźia swego. Pátrzćież tedy coć z námi vczynił/á z boiáznia y ze drże- 6
nim wyznawayćie śie iemu/á Krolá wszechwiekow powyższayćie w skut-
kách wászych. Ale ia y w źiemi niewolstwa mego bede śie mu wyzna- 7
wał / że okazał máiestat swoy nád ludem grzesznym.

Náwroććie śie tedy grzesznicy / á czyńćie spráwiedliwość przed Bo- 8
giem/wierzac że vczyni z wámi miłośierdźie swoie.

Ale ia y duszá moiá/bedźiemy śie w Bodze weselić. Dobrorzeczćie Pá- 9
ná wszyscy wybráni ieg/ obchodźćie dni wesela/á wyznawayćie śie iemu. 10

Jeruzálem miásto Boże/ karał ćie Pan dla vczynku rak twoich. Wyz- 11
naway śie Pánu w dobrách twoich/y dobrorzecz Bogá wszech wiekow/ 12
żeby zás zbudował w tobie przybytek swoy/ á przyzwał zás do ćiebie w-
szystkie ietce/żebyś śie weseliło ná wszystkie wieki wiekow.

Swiátłośćia iásna bedźiesz śie łsnac/ á wszystkie gránice źiemskie / be- 13
da ćie czćić. Narodowie z dáleká do ćiebie beda przychodźić / á dáry 14
przynosząc/ beda cześć á chwałe dáwáć Pánu w tobie/ á źiemie twoie zá
świątość beda mieć/iż imienia wielkiego beda wzywáć w tobie. 15

Przekleći beda ktorzy toba wzgárdza/ á beda potepieni wszyscy ktorzy- 16
by bluznili ćiebie/á ći ktorzyby ćie budowáli/pożegnáni beda.

Ale ty bedźiesz śie weselić w syniech twoich/ábowiem wszyscy beda bło- 17
gosłáwieni/y beda zgromádzeni do Páná.

Błogo-

18 Błogosłáwieni wszyscy ktorzy ćie miłuią/y ktorzy rádzi pokoiowi twe=
19 mu. Duszo moiá chwal Páná/ ábowiem wyswiebodźił Jeruzálem miá=
20 sto swoie od wszech vćiskow iego/Pan Bog nász. Będę błogosłáwiony/
ieśli będą ostátki plemieniá mego/ktoreby pátrzyły ná sławę Jeruzálem.
21 Brony Jeruzálem z Sáphiru y Smárágdu będą zbudowáne / y z ká= Apo:21.✠12.
mieniá drogiego wszystek okrąg murow iego.
22 Kámieniem iásnym y czystym wszystkie vlice iego burkowáne będą / á
po vlicách iego Alleluia będą śpiewáć.
23 Błogosłáwiony Pan/ktory ie wywyszył/áby było nád nim krolestwo
iego ná wiek wiekom/Amen.

Kápit: 14.

☞ Látá y śmierć Tobiaszowá/proroctwo o zápádnieniu Niniwe/
Syn iego do oycá żony swey náwroćił sie / támże vmárł.

1 I Skonczyły śie słowá Tobiaszowe. A od przeyźrze
nia swego Tobiasz/był żyw czterdzieśći y dwie lećie/á widźiał
2 syny wnukow swoich. A gdy wypełnił sto y dwie lećie/pogrze=
3 bion iest poczćiwie w Niniwen. Bo piećdźieśiąt y sześć lat miał gdy osl=
4 nał/á w sześćdźieśiąt lat będąc zás przeyźrzał. A ostátek czásu żywotá ie=
go/był w weselu/ á z dobrym pomnożenim boiázni Bożey ze szedł w poko=
iu z tego świátá.
5 A w tę godźinę gdy miał vmrzeć/wezwał do śiebie Tobiaszá syná swe=
go/y śiedmi młodźieńcow synow iego/á wnucząt swoich/y rzekł im: W=
6 krotce przyidźie skáżenie Niniwe/boć nie záginęło słowo Páńskie: á brá=
ćia nászy ktorzy są rosproszeni z źiemie Izráelskiey/wrocą sie do niey. Y w=
7 szystká pusta źiemiá iey nápełni sie/á dom Boży ktory w niey iest spalony/
záśie będźie zbudowány/á tám sie zás wrocą wszyscy ktorzy sie Bogá bo= 1.Esd.3.✠8. & 6.✠14.
8 ią. A opuszczą pogáni báłwány swoie/ y przyidą do Jeruzálem / á będą
9 mieszkáć w nim/y będą sie kocháć w nim wszyscy krolowie źiemscy/czyniąc
10 modłę Krolowi Izráelskiemu. Słuchayćież tedy synowie moi oycá wá=
szego. Służćie Pánu w prawdźie / á stáraycie sie o tym/ żebyśćie czynili
11 to co sie iemu podoba. Synom też zás wászym przykażćie áby czynili sprá
wiedliwość y iáłmużny/żeby pomnieli ná Bogá/ á żeby błogosłáwili go
12 ná káżdy czás w prawdźie/y we wszystkiey śile swoiey. Teraz tedy syno=
wie słuchaycie mię/á nie trwaycie tu/ále w ktorykolwiek dźień pogrzebie=
ćie mátkę wászę wedle mnie w iednym grobie/tedyż mieycie sie ktemu że=
13 byśćie wyszli ztąd. Bo widzę iż złośći iego koniec mu vczyni.
14 Y stáło sie po śmierći mátki iego / Tobiasz wyszedł z miástá Niniwe z
żoną swoią/ y z syny / y z wnęki swoimi / á wroćił sie zás do swych świe=
15 krow. A nálazł ie zdrowe w stárośći dobrey/y opatrzał ie z pilnośćią/y on
záwárł oczy ich/y wszystko dźiedźictwo domu Ráguelowego on pobrał.
16 Y oglądał piąte pokolenie swe/syny synow swoich. A wyżywszy lat dźie=
więćdźieśiąt y dźiewięć w boiázni Bożey / z weselim go pogrzebli. A w=
17 szyscy powinowáći iego/ y wszystek narod iego w dobrym żywoćie/
y świętym obcowániu trwał/ ták że byli przyiemni Bogu/ták
iáko y ludźiom/ y wszystkim ktorzy mieszkáli w źiemi.

☞ Koniec Kśiąg Tobiaszowych.

KSiegi Judyth.

W ktorych opiſuie ſie oblężenie w Betuliey ludu Izráelſkiego/ vczćiwość á ſpráwę Judyth wdowy świętey/ zábićie Holofernesá hetmáná/ á ludu Izráelſkiego z oblężenia wyſwobodzenie. Máią Kápituł 16.

Kápit: 1.

☞ Nábuchodonozor Krol zwyćiężywßy Medſkiego królá/ chcąc opánowáć wßyſtkie króleſtwá/ rozeſłał poſły do nich/ ktore że nie vczćiwie przyięto y odpráwiono/ przyſiągł ſię mśćić.

ARffáxád Krol Medski/ podbił był pod ſwą moc bárzo wiele narodow/ y tenże zbudowáł miáſto bárzo mocne/ ktore názwał Ekbátánis. Mury w nim wywiodł z kámieniá kwádratowego y ćioſanego/ ná wyżßą ſiedmdzieſiąt łokci/ á ná ßerzą łokći trzydzieśći/ á wieże koło niego wywiodł wzgorę ná ſto łokći/ á kázda wieżá po káżdym boku miáłá wßerz dwádzieśćiá ſtop/ á poſtánowił brony mieyſckie miedzy dwiemá wieżomá co wyżßemi. Y chlubił ſię iákoby możny w mocy woyſká ſwego/ y w ſławie wozow ſwoich woiennych. [1] [2] [3] [4]

A ták dwunaſtego roku krolowánia iego/ Nábuchodonozor krol Aſſyriyſki/ ktory krolował w Niniwen mieśćie wielkim/ walczył ná Arffáxátá/ á poráźił go ná głowę ná wielkim polu/ ktore zową Rágau/ przy rzece Euffráthen/ y Tygrym/ y Jádázon/ ná polu Eryoch krolá Elikorſkiego. Ná ten czás wyniosło ſię wzgorę króleſtwo Nábuchodonozorowe/ y podniosło ſię ſerce iego/ á poſłał do wßech ktorzy mießkáli w Cylicyey/ y w Dámáßku/ y ná Libanie/ y do narodow ktorzy ſą w Kármelu/ y Cedár/ y do obywátelow Gálileyſkich/ ná wielkim polu Ezdrelon/ y do wßyſtkich ktorzy byli w Sámáryiey/ y zá rzeką Jordanem áż do Jeruzálem y do wßyſtkiey źiemie Jeſſe/ áżby przyſzło do gránic Murzyńſkich. Do tych wßyſtkich rozeſłał poſły Nábuchodonozor krol Aſſyriyſki/ ktorzy wßyſcy iednoſtáyną myſlą y wolą odmowili/ y odpráwili poſły prożne/ á bez wßelkiey poczćiwośći odrzućili. Tedy rozgniewał ſię krol Nábuchodonozor ná one wßyſtkę źiemię/ y przyſiągł ná thron y króleſtwo ſwoie/ że ſię miał mśćić nád wßyſtkimi kráinámi przerzeczonymi. [5] [6] [7] [8] [9] [10] [11] [12]

Kápit: 2.

☞ Nábuchodonozor wypráwił Holofernesá hetmáná z woyſkiem ná one wßyſtkie króleſtwá/ áby ie poburzył/ opiſuie moc woyſká. A gdy wielu podbił ſobie/ inne wßyſtkie ſtrách wielki ogárnął.

ROku trzynaſtego krolá Nábuchodonozorá dwudzieſtego y wtorego dniá mieſiącá pierwßego/ ſtáło ſię ſłowo w domu Nábuchodonozorá krolá Aſſyriyſkiego/ żeby ſię chćiał bronić wßem. A ták zezwał wßyſtkie ſtárße/ y wßyſtkie woiewody/ y wßyſtko rycerſtwo ſwe/ y miał z nimi táyną rádę ſwą. Y powiedział ná tym być myſl ſwoię/ áby wßyſtkę źiemię podbił pod ſwe rozkázowánie. Tá rzecz gdy ſię wßyſtkim ſpodobáłá/ wezwał Krol Nábuchodonozor Holofer- [1] [2] [3] [4]

5 Holofernesá hetmáná rycerſtwá ſwego / y rzekł mu : Wyćiągni przećiw káżdemu kroleſtwu ná záchod słońcá/á zwłaſzczá przećiwko onym ktorzy
6 wzgárdźili roſkazánie moie. Nie przepuśći oko twoie żadnemu kroleſtwu á káżde miáſto murowáne á obronne/ pod mą moc podbijeß.
7 Tedy Holofernes wezwał Kśiążąt/y przełożonych mocy ludu Aſſyriyſkiego/y policzył męże ná wypráwę/iáko mu był krol przykazał/ſto y dwádźieśćiá tyśięcy pieſzego walecznego ludu / á iezdnych ſtrzelcow dwánaśćie tyśięcy.
8 Y kazał wßyſtkiemu woyſku ſwemu ćiągnąć naprzod z wielbłądow niezliczonym mnoſtwem / y z ſpiżą ktoreyby doſtátek woyſko miáło. Wołow też ſtády/á owiec trzodámi kazał gnáć/ták wiele że im liczby
9 niebyło. Zboża tákież ze wßyſtkiey ziemie Syriyſkiey kazał tám kędy miał
10 z woyſkiem ćiągnąć/gotowáć. A złotá y ſrebrá z ſkárbu krolewſkiego ná-
11 brał bárzo wiele. Y wyiáchał on y wßyſtko woyſko z wozy y z iezdnymi/ Infra 16. ℣ 5.
12 y z ſtrzelcy/ktorzy byli okryli ziemię iáko Száráńcza. A gdy wyćiągnął z gránic Aſſyriyſkich / przyćiągnął ku wielkim goram Ange/ ktore ſą po lewey ſtronie Cylicyey/ y doſzedł káżdego zameczku ich / y odźierżał káżdą
13 twierdzą. Dobył też iednego známienitego miáſtá Meloty/ y złupił wßytkie ſyny Thárſys/y ſyny Iſmáelowe/ ktorzy mießkáli przećiwko puſzczey/
14 á ná południe źiemie Cellon. Y przepráwił ſię przez rzekę Euffráten / á przyćiągnął do Mezopotámiey/ y poburzył wßyſtkie miáſtá wyſokie ktore
15 tám były/od rzeki Mámbre/ áż gdźie przychodzą do morzá : y opánował
16 gránice ich/od Cylicyey áż do gránic Jáffet/ktore ſą ná południe. Y zábrał wßyſtkie ſyny Mádyan/y pobrał łupem wßyſtkie bogáctwá ich/á wßy-
17 ſtkie ktorzy mu ſię przećiwili/pobił mieczem. A potym ziáchał ná polá Dámáſzkowe we żniwá/y zapalił wßyſtko zboże/á wßyſtkie drzewá owoc-
18 ne y winnice kazał wyrąbić. A ztąd przypadł ſtrách iego ná wßyſtkie ktorzy mießkali ná ziemi.

Kápit: 3.

☞ Miáſtá y Kroleſtwá dobrowolnie ſię poddáią Holofernesowi/ z ktorych on ſobie brał pomocniki/á przedſię burzył miáſtá/ y bogi/ chcąc áby Nábuchodonozorá bogiem mieli.

1 Posłáli tedy posły wßyſtkich Powiátow/y miáſt Krolowie/y Kśiążętá/iáko Syriyſki/Mezopotáńſki/y Syry-
2 ey Sobál/Libiey/ y Cylicyey/ ktorzy przyiáchawßy do Holofernesá/ták mowili : Niech iuż przeſtánie być gniew twoy nád námi. Bo wżdámći lepiey / żebyśmy żywi ſłużyli Nabuchodonozorowi Krolowi wielkiemu/á żebyśmy byli poddáni tobie/niżliby pomárwßy z niſzczenim
3 náßym/ſámibyśmy niewolſtwá náßego ſzkodę ćierpieli/káżde miáſto náße/y wßyſtkie dźierżáwy/wßyſtkie gory/ pogorki/ polá/ y ſtádá wołow/ trzody owiec/y koz/koni/y wielbłądow/y wßyſtkie máietnośći náße/y ſłu-
4 dzy náßy przed oblicznośćią twoią ſą. Niechay wßyſtko co náße ieſt pod
5 práwem twoim będźie. My też y ſynowie náßy ieſteſmy ſłudzy twoi.
6 Przydź do nas ſpokoynym pánem/ á vżyway ſłużb náßych/ iáko ſię tobie będźie podobáło.
7 Tedy ziechał Holofernes z onych gor/z wielką mocą záſtępow ſwoich
8 y opánował kożde miáſto / y wßyſtkie ktorzy mießkáli w ziemi. A ze wßech miáſt wybrał ſobie co mocnieyße męże ku pomocy/ y co ſpráwnieyße ku bitwie.
9 Y vpadł ták wielki ſtrách ná powiáty/ iż ze wßech miáſt obywátele/Kśiążętá y ſtárßy ſpołu ze wßem ludem/wychodźili przećiwko

niemu gdy przyieżdżał/przyimuiąc go z wieńcy/z pochodniámi/śpiewáiąc gráiąc ná bebniech y piszczałkách. Ale y te rzeczy mu wyrządzáiąc/nie mogli vskromić okrućieństwá sercá ieg. Abowiem y miástá ich pokáźił/ y lásy ich wyrebował. Bo mu był przykazał Krol Nábuchodonozor/ áby wszystkie bogi ziemskie wykorzenił/tylko żeby on sam był zwan bogiem/ od tych narodow ktoreby Holofernes pod iego moc podbił. A gdy ciągnął przez Syryą Sobál y wszystke Apámią/ y przez wszystke Mezopotámią/ przyciągnął do Idumeyczykow w ziemi Gábáá/y dobył miast ich/ y mieszkał tám przez trzydzieśći dni/ zá ktore dni kazał sie zebráć á zmoc wszystkiemu woysku swemu. 10 11 12 13 14 15

Kápit: 4.

¶ Synowie Izráelscy okrutnie sie vlekli Holofernesá/ á zá vpominánim Eliáchim kápłaná/korzą sie przed pánem posty y vdreczenim/á żądáią pomocy od páná.

Vsłyszawszy te rzeczy synowie Izráelscy/ ktorzy mieszkáli w ziemi Judskiey / vlekli sie bárzo oblicznośći iego/ stràch y drżenie przeiął wszystkie zmysły ich/by też ták nie vczynił miástu Jeruzálem y kośćiołowi Bożemu/iáko poczynił inym miástam y kośćiołom ktore w nich były. Y rozesłáli po wszystkiey w okoł Sámáryey/ áż do Jerychá/ y záskoczyli á osiedli wszystkie wierzchy gor. A miásteczká swe obtoczyli mury/ y zgromádźili dostátek zboża gotuiąc sie ná oblężenie. Eliáchim też kápłan ich/ pisał do wszystkich ktorzy byli przećiwko Ezdrelon/ ktore leży przećiwko wielkiemu polu/ nie dáleko Dotháim/ y do wszystkich przez ktore mogł być przeiazd/ áby osádźili przeiázdy w gorách/ ktoredyby mogł przeiácháć do Jeruzálem/á żeby tám strzegli/gdzieby ćiásna drogá byłá miedzy gory. Y vczynili ták synowie Izráelscy/iáko im był roskazał kápłan Páński Eliáchim. A krzyczał lud wszystek ku Pánu z wielką vsilnośćią/ y korzyli duße swoie posty y modlitwámi/ sámi y niewiásty ich. A kápłani oblekli sie we włosieńce/á dźiatki máluczkie á niewinne położyli ná ziemi ku kośćiołowi Páńskiemu/ktemu y ołtarz Páński przykryli włosieniem. Y wołáli wszyscy ku Pánu Bogu Izráelskiemu iednostáynie/ áby Pan Bog nie dawał ná łupież dźiatek ich/ á żon ich na rozdziały/y miast ich ná skáżenie/á świątośći ich ná splugáwienie/żeby sie nie stáły pośmiewiskiem v pogánow. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Tedy Eliáchim kápłan Páński wielki/ obchodźił wszystek lud Izráelski/y mowił do nich rzekąc: Wiedźćie wiedząc/żeć Pan wysłucha prośby wáße/ieśliże trwáiąc potrwaćie w pośćiech y ná modlitwách przed oblicznośćią Páńską. Pámietayćie ná Moizeßá sługe Bożego/ktory Amáleká dufáiącego w mocy y w możnośći / y w woysku swym/ y w tarczách/ w woziech/ y w ieździe swey: nie mieczem sie potykáiąc/ále modlitwámi świetemi modląc sie/poráźił. Tákći sie stánie wszem nieprzyiaćielom Izráelskim/ieśli bedźiećie trwáć ná tym vczynku ktoryśćie záczeli. Tedy ná tákowe vpominánie iego/prosząc Páná/ trwáli przed oblicznośćią Páńską: ták że też y ći ktorzy ofiárowáli zapálne ofiáry PANV / przepásawszy sie włosieńmi/ofiárowáli ofiáry Pánu/ á popioł był ná głowách ich. Tákże wszyscy zupełnym sercem modlili sie BOGV/ áby raczył náwiedźić lud swoy Izráelski. 11 12 13 14 15 16 17

Exo. 17. b. 12.

Kápit: 5.

¶ Holofernes pyta Achiorá o lud Izráelski/on mu powiedźiał wszystkie rzeczy od początku/co z nimi Pan Bog czynił/ y rádźi áby vpornie sie z nimi nie potykał: co vsłyszawßy/ rozgniewał sie ná Achiorá.

Powie-

1 POwiedziano potym Holofernesowi Hetmánowi Aſſyriyſkiemu/ że ſie ſynowie Izráelſcy gotuia bronic/ á że dro-
2 gi miedzy gorámi záwárli. Tedy zápalenim wielkim roſpá-
lił ſie w gniewie. Y wezwał wßyſtkich kśiażat Moábſkich/ y kśiażat Am-
3 mon/ y rzekł im: Powiedzcie wy mnie/ co to tám zá lud/ ktory ſie oſadził
ná tych gorách/ álbo ktore miáſtá ich/ iákowe/ y iáko wielkie/ coby ich też zá
moc byłá/ álbo co zá wielkość ludu tego/ álbo też kto v nich Hetmánem ná
4 woynie: álbo czemu ták nád wßyſtkie inne/ ktorzy mießkáia ná wſchod
słońcá/ ci tylko wzgárdzili námi/ á nie wyßli przeciwko nam/ áby nas
przyieli w pokoiu?

5 Tedy Achior kśiaże wßech ſynow Ammońſkich/ odpowiedáiac rzekł: Infra 11. ℣ 7.
Bedzießli mie raczył ſłuchác Pánie moy/ powiem przed toba prawde o
tym ludzie/ ktory ná gorách mießka/ á nie wynidzie fáłeßne słowo z vſt
6 moich. Lud ten ieſt rodzáiu Cháldeyſkiego/ ten napierwey mießkał w
7 Mezopotámiey/ że niechcieli náſládowáć bogow oycow ſwoich/ ktorzy Gen. 11. ℣ 31.
8 byli w ziemi Chaldeyſkiey. Opuściwßy tedy obrzedy oycow ſwoich/ kto-
9 re przy mnoſtwie bogow były/ ieli chwálić Bogá iedne go niebieſkiego/ Gen. 12. ℣ 1.
ktory im potym przykazał áby ztámtad wyßli/ á mießkáli w Chárán. A
gdy potym był wielki głod po wßyſtkiey ziemi/ ßli do Egiptu/ támże zá Gen. 46. ℣ 2.
czterzy ſtá lat ták ſie rozmnożyli/ że nie mogło być policzone woyſko ich.
10 A gdy ie ciażył krol Egypſki/ á buduiac ſobie miáſtá ſwe/ robotámi koło
błotá y cegły zniewolił ie: wołáli ku Pánu Bogu ſwemu/ y karał PAN
11 Bog wßyſtke ziemie Egipſka rozmáitemi plagámi. A gdy ie od ſiebie Exo. 24. ℣ 1.
wypchneli Egypczykowie/ á porażká też miedzy nimi vſtałá/ potym ie
12 zás chcieli poimáć/ y ku niewoli przywrocić. A gdy przed nimi vciekáli/ Infra 6. ℣ 13.
Bog niebieſki otworzył im morze/ ták że y ztad y z owad z obu ſtron wody
13 iákoby mur ſtały/ á ci ſucha noga po dnie morſkim idac/ przechodzili. Ná
tymże mieyſcu/ gdy po nich bieżáło niezliczne woyſko Egypczykow/ ták
go wody záwárły/ iż więc áni ieden nie zoſtał/ ktoryby ten ſkutek potom-
nym ludziom powiádał.

14 Potym przeßedßy morze czyrwone/ puſtynie gory Syná oſiedli/ w kto- Exo. 15. ℣ 13. & 16. ℣ 32.
rych nigdy człowiek nie mogł mießkáć/ áni ſyn człowieczy odpoczynał.
15 Tám gorzkie wody im oſłodniały ku piciu/ á przez czterdzieści lat żyw-
16 noſć z niebá mieli. Gdziekolwiek weßli bez łuku/ bez ſtrzały/ y bez tarcze/
17 bez mieczá/ BOG ich walczył zá nie/ y zwyciezył. A żadny nie był ktoby
mogł ſie záſtáwić ludu temu/ iedno ná ten czás/ kiedy odſtepowáli od
18 chwały Páná Bogá ſwego. Bo ilekroć procz Bogá ſwego inego chwa-
19 lili/ wydáni bywáli ná łupież/ y pod miecz/ y ná pośmiech. A zás ilekroć żá-
łowáli tego/ iż odſtapili od chwały Bogá ſwego/ dawał im Bog niebie-
20 ſki moc odpieránia. Ná koniec Chánáneyſkiego krolá/ y Jebuzeyſkiego/ Num 21. ℣ 25. Ioſue 12. ℣ 7.
Ferezeyſkiego/ Heteyſkiego/ Heweyſkiego/ Amoreyſkiego/ y wßyſtkie mo-
21 carze w Hezebon porázili/ á ziemice y miáſtá ich ſami oſiedli: á poki iedno
nie grzeßyli przed oblicznośćia Bogá ſwego/ dobrze ſie z nimi działo. Bo
22 Bog ich nie náyźrzy złości. Abowiem y przed temi láty/ gdy odſtapili od
tey drogi/ ktora im był dał Bog ich/ áby nia chodzili: wygrániczeni ſa bi-
twámi od wielu narodow/ á wielu ich zábrano w niewola do cudzey zie-
23 mie. A zás nie dawno náwrocili ſie ku Pánu Bogu ſwemu/ z [illegible]nego ro-
ſproßenia iáko byli rozmiotáni/ zgromádzili ſie zás/ y przyßli [illegible] te gory 1. Eſd. 1. ℣ 3.
wßyſtkie: á znowu zás trzymaia Jeruzálem/ gdzie ſa Świątnice świe-
24 tych. A ták teraz moy Pánie/ dowiáduy ſie pilnie/ ieſli ieſt iáka niepra-

wość ich przed oblicznośćią Bogá ich/ieśliż iest/tedy możem ćiągnąć prze ćiwko im. Abowiem poddáiąc podda ie Bog ich tobie/y podbići będą pod moc twoię. Ale ieślić ten lud nie przegniewał Bogá swego / nie będziem 25 mogli sprzećiwić sie im/bo Bog ich bronić ich będzie/á będziem ná pohánbienie wszystkiey ziemie. Y stáło sie gdy przestał mowić Achior słowá 26 te/rozgniewáli sie nań wszyscy przełożeni y książętá Holofernesowi/y my śli go zábić/mowiąc ieden do drugiego: Ktoż to powieda żeby sie synowie Izráelscy mogli sprzećiwić krolowi nászemu Nábuchodonozorowi/ 27 y iego zastępom? Ludzie niezbroyni/ słábi/ y niećwiczeni w rzeczách wo iennych? Ale żeby poznał Achior że nas zdradza/poiedźmy ná ty gory. A 28 gdy poimáni będą mocarze ich/tedy wespołek z nimi mieczem przebit będzie/ żeby káżdy narod wiedział/ żeć Nábuchodonozor iest Bogiem ná ziemi/ 29 á náden inszego nie mász.

Kápit: 6.

¶ Holofernes gniewáiąc sie/roskazał Achiorá związánego wieść do Bethuliey/że do miástá niemogli przystąpić/uwiązáli go u drzewá/synowie Izráelscy odwiązáli go/dowiedziawszy sie przyczyny od niego/ćieszyli go/á Pánu Bogu sie korzyli.

Tákże ćie/iż gdy przestáli mowić/rozgniewał śie 1 Holofernes bárzo/ y rzekł do Achiorá. Żeś nam prorokował/ 2 mowiąc: iż lud Izráelski obroniony będzie od Bogá swego/ ábym ći okazał żeć nie mász Bogá/iedno Nábuchodonozor/gdy ie wszystkie 3 pobijiemy iáko iednego człowieká/tedy y ty z nimi pospołu od mieczá Assyriyskiego zginiesz/á wszystek lud Izráelski z tobą zátráceniem zginie/á doznasz żeć Nábuchodonozor iest pánem wszystkiey ziemie. Tedy tám ná ten 4 czás miecz rycerstwá mego przeydzie przez boki twoie/á przebity pádniesz miedzy rannymi ludu Izráelskiego / á więcey nie odetchniesz / á zgłádzon z nimi będziesz. A ieśliż rozumiesz proroctwo swe być prawdziwe/niechay 5 nie upada twarz twoiá / á tá bládość ktora ná twárzy twey iest/niech odeydzie od ćiebie / ieśli mniemász że sie ty słowá moie nie z iszczą. A żebyś 6 poznał że tych rzeczy z nimi pospołu skosztuiesz / oto teyże godźiny słowárzysz sie z támtym ludem / iż gdy oni słuszne karánie mieczá mego wezmą/ ty z nimi społu będziesz karan.

Tedy Holofernes przykazał sługam swym/ áby ieli Achiorá/ á záwiedli go do Betuliey/y oddáli w ręce synom Izráelskim. Y wziąwszy go słu 7 8 dzy Holofernesowi / iácháli z nim polem: ále gdy sie iuż przybliżáli do gor / wyszli przećiwko im procnicy. A oni uchyliwszy sie od boku gory/ 9 przywiązáli Achiorá ku drzewu zá ręce y zá nogi/ á ták wićiámi związawszy go odbieżeli/y wroćili sie do páná swego.

Ale synowie Izráelscy wyszedszy z Betuliey przyszli do niego. A roz 10 wiązawszy go przywiedli do Betuliey/ á postáwiwszy go miedzy wszystkim ludem / pytáli go/ coby to zá rzecz byłá/ że go Assyriyczykowie przywiązánego odbieżeli. W one dni byli tám książęty / Ozyasz syn Micheaszow 11 z pokolenia Symeonowego/y Chármi/ktorego też y Gotoniel zwano. Tákże tedy miedzy stárszymi we środku / á ná poyźrzeniu wszystkich 12 powiedał wszystkie rzeczy Achior / co iedno mowił/ gdy go pytał Holofernes/y iáko go lud Holofernesow chćiał dla tego słowá zábić/á iáko też 13 sam Holofernes roziadszy sie/ roskazał go z tey przyczyny ludu Izráelskie Sup: 5. ℣ 12. mu wydáć: iż gdyby zwyćiężył syny Izráelskie/tedyby też y sámego Achiorá rozlicznemi męká mi kazał zámordowáć/iedno dla tego że był rzekł: że Bog niebieski obrońcą ich iest.

A gdy

14 A gdy Achior te wszystki rzeczy wypowiedział/lud wszystek vpadł ná oblicze swe/ chwaląc Páná BOgá/ á społecznym lámentowániem y płáczem iednostáynie modlitwy swe przekłádáli przed Pánem Bogiem/ mo-
15 wiąc: Pánie Boże niebá y ziemie obácz hárdość ich/á wzgládni ná poniżenie á pokorę nászę/ á rácz weyźrzeć ná oblicze świętych twoich/ ráczże okázáć że ty nie opusczász tych ktorzy duffáią w tobie/ á że te ktorzy o so-
16 bie trzymáią wiele/á z swey mocy sie chełpią/poniżász. Skończywszy potym płácz y modlitwę/ ktorą sie cáły dzień modlili ludzie/ cieszyli potym
17 Achiorá/ mowiąc: Bog oycow nászych/ ktoregoś ty moc opowiedał/ten
18 tobie da tę odpłátę/że ty rychley oglądász ich zátrácenie. A gdy Pan Bog nász raczy dáć tę wolność służebnikom swoim/niechay też będzie Pan z tobą między námi/ábyś iákoć sie będzie podobáło ze wszystkimi twoimi/ ták
19 obcował z námi. Tedy Ozyász dokończywszy tey rády/ wziął go do
20 domu swego/ y vczynił nań wieczerzą wielką. A wezwawszy wszystkich
21 stárszych/społu dokonawszy postu/posilili sie. A potym zwołan iest wszystek lud/ á przez cáłą noc modlili sie w kościele/ prosząc wspomożenia od Bogá swego Izráelskiego.

Kápit: 7.

¶ Holofernes obległ miásto Betulią/vczynił niedostátek wody w mieście/ chcą miásto poddáć/ále Ozyász kápłan rádzi to do pięci dni odłożyć/ á czekáć zmiłowánia Boskiego.

1 A Ze Holofernes drugiego dniá przykazał woyskam
2 swoim/ áby ciągnęli ku Betuliey. A było pieszego walecznego ludu sto y dwádzieściá tysięcy/á iezdnych dwá á dwádzieściá tysięcy/procz onych mężow gotowych ktore był poimał/ á przywiodł z po-
3 wiátow y z miast wszelkich młodzieńcow. Ci wszyscy przigotowáli sie ná woynę przeciwko synom Izráelskim/y ciągnęli po kráiu gory áż ná wirzch ktory iest przeciw Dotáim/od mieyscá ktore zową Belmá áż do Chelmon
4 ktore iest przeciwko Ezdrelon. A synowie Izráelscy iáko skoro obaczyli ich mnostwo/pádli ná ziemię/sypiąc popioł ná głowy swoie/iednostáynie sie modląc/áby Bog Izráelski okazał swe miłosierdzie nád ludem swoim.
5 A wziąwszy horęża swe woienne/osiedli mieyscá ciásne gdzie wąskie przechody były w gorách/ á strzegli ich w nocy y we dnie.
6 Tedy Holofernes/gdy chodził około miástá/nálazł áno z studnice ktora byłá przed miástem/ ciekłá wodá rurámi od południá do miástá/y ka-
7 zał porąbáć rury one ktoremi wodá ciekłá. Wszákże iednák były źrzodłá niedáleko od muru/ z ktorych vkrádáiąc bywáli widáni czerpáć wodę/
8 więcey ku ochłodzeniu tylko niżli ku piciu. Ale synowie Ammon y Moáb przyszli do Holofernesá/mowiąc: Synowie Izráelscy nie duffáią włoczni/áni strzale: ále gory ich bronią/ á ogrodziły ie pagorki ná przykrych
9 mieyscách posádzone. A ták áby ie mogł zwyciężyć bez stoczenia bitwy/ postaw straże v źrzodeł/ áby nie czerpáli z nich wody/ tedy ták nie dobywáiąc mieczá pobijesz ie/ ábo to pewna/że zemdleni poddádzą miásto swe o ktorym rozumieią/ iż ná gorze leży/ żeby go nie miano dobyć.
10 Podobáły sie te słowá Holofernesowi/y wszystkim służebnikom iego/
11 y rozsádził wkoło po stu przy káżdey studnicy. A gdy ták tę straż przez dwádzieściá dni trzymano/wyschły cysterny/y wszytkie stoki wod wszystkim/ ktorzy mieszkáli w Bethulijey/ ták iż w sámym mieście iuż nie mieli skądby byli násyceni áby iednego dniá/ bo pod miárą dawano ludu wo-
12 dę ná káżdy dzień. Z szedszy sie tedy do Ozyaszá wszyscy mężowie/ y nie-

wiáſty/ młodzieńcy / y dziatki máłe / wſzyſcy ſpołu iednoſtáynym głoſem
mowili: Oſadź to Bog miedzy toba á miedzy námi / żeś ty nád námi złe 13
rzeczy vczynił/ iżeś niechćiał mowić ſpokoynie z Aſſyriyczyki / przetoż też
záprzedał nas BOG w ich rece. Stądże też nie máſz ktoby nas ráto= 14
wał/gdy iuż oto pádamy vmieráiac przed ich oczymá prze prágnienie/zá=
tráceniem wielkim. A przetoż teraz zbierzćie wſzyſtkie ktorzy ſa w mieście 15
że ſie wſzyſcy dobrowolnie poddamy ludu Holoferneſowemu. Boć wż= 16
dam lepiey / ábyſmy y w wiezieniu żywi chwalili PAná / niżli tu mamy
pomrzeć/á być ku pohańbieniu wſzyſtkim ludźiom/gdybyſmy widzieli żo=
ny náſze/ y dziatki náſze mrzeć przed náſzymi oczymá. Oświadczamy ſie 17
dziś niebu y ziemi/y Bogu oycow náſzych/ktory ſie mśći nád námi podług
grzechow náſzych/ábyśćie iuż wydali miáſto w rece rycerſtwá Holofer=
neſowego/ áby był koniec náſz krotſzy przez miecz/ ktory ſie nam przewło=
czy gdy ſchniemy od prágnienia.

A gdy to rzekli: ſtał ſie płácz wielki y krzyk w kośćiele od wſzyſtkich/ 18
y przez wiele godźin/ iednoſtaynym głoſem wołáli ku Bogu / mowiac:
Pſal:105.✗19 Zgrzeſzyliſmy miły Pánie y z oycy náſzymi/ nieſpráwiedliwieſmy czynili/ 19
złośćieſmy popełnili/ále ty iżeś ieſt miłośćiwy/ſmiłuy ſie nád námi/á two 20
im karánim łáſkáwym/mśći ſie złośći náſzych/á nie wydaway tych ktorzy
ciebie wyznawáia ludu ktory ćie nie zna: áby nie rzekli pogáni/ gdźież ich 21
Bog ieſt? A gdy ták ſprácowáni tym wołánim/y zmordowáni płáczem 22
vcichneli/powſtáwſzy Ozyaſz oblawſzy ſie łzámi/ rzekł: Badźcie dobrey 23
myſli brácia/á poczekaymy ieſzcze te piec dni ſmiłowánia od Páná. Awo 24
ſnadź gniew ſwoy odeymie/ á vczyni ſławe imieniu ſwemu. Jeſliż wiec 25
gdy przemina piec dni/ nie przyidźie nam pomoc / vczynimy te ſłowá kto=
reśćie mowili.

Kápit: 8.

¶ Judyt wdowe świeta opiſuie/iáko ſtrofuie kápłany/ że pozwolili ludu
poddáć ſie nieprzyaćielowi/vpomina áby ſie Pánu zá nie modlili/
á o iey vczynku ktory myſliłá/ by ſie nie wywiádowáli.

WStáło ſie / gdy vſłyſzáłá te ſłowá Judith wdo= 1
wá/ktora byłá corká Merary/ſyná Idox/ſyná Jozephowego/
ſyná Ozye/ſyná Eláí/ſyná Jamnor/ ſyná Gedeonowego/ ſyná
Ráphaim/ſyná Achitob/ ſyná Melchie/ſyná Enán/ ſyná Nátámiaſzowe= 2
go/ſyná Sálátyel/ ſyná Symeon/ ſyná Ruben: á mąż iey był Mánáſſes/ 3
ktory był vmárł we żniwá ieczmienne/bo ſtał nád tymi ktorzy ſnopie wia=
záli ná polu / tákże przyſzło wielkie vpalenie ná głowe iego / y od tego v=
márł w Betulijey mieśćie ſwoim/y támże go pogrzebiono z oycy ſwemi.

Byłá tedy Judyth po nim wdowa trzy látá / y ſześć mieſiacy. A ná= 4
wyżſzym pietrze domu ſwego/ vczyniłá ſobie táiemna komorke/ w ktorey 5
z dziewczkámi ſwemi zámknawſzy ſie mieſzkáłá / á máiac ná biodrách 6
ſwych włoſienicc/pośćiłá po wſzyſtkie dni żywotá ſwego/procz Soboth
y Nowu kśieżycá/ y inych świat vroczyſtych domu Izraelſkiego. A byłá 7
oſobnie pieknego weyzrzenia/ktorey był mąż zoſtáwił wielkie bogáctwá/
y czeládzi doſtátek / y máietnośći w ſtádách wołow / w trzodach owiec
bárzo wiele. A byłá tá miedzy wſzyſtkimi ſławnieyſza/ bo ſie Páná bárzo 8
báłá/ á niebyło tákiego ktoryby oney mogł co złego mowić.

Tá tedy gdy vſłyſzáłá / iż Ozyaſz obiecał gdy przeminie piaty dzień że 9
miał miáſto poddáć/ poſłáłá po ſtárſze Chábrego y Charmiego. A gdy

10 przyßli do niey/ielá k nim mowić. Co to ieſt zá ſłowo/ná ktore pozwolił Ozyas / że chce poddáć miáſto Aſſyriyczykom / ieſliżeby w pięći dni nie= 11 przyßło wam wſpomożenie. A ktorzyżeśćie wy/że ták kuśićie Páná? Tá= 12 koweć ſłowá nie ſą temi ktoreby miłoſierdźie wzbudźiły/ále owßem ktore 13 gniew pobudzáią/á podpaláią popędliwość. Zámierzyliśćie wy czás ſmi= 14 łowániu Páńſkiemu/á ná wolą ſwą złożyliśćie mu dźień. Jedno żeć Pan cierpliwy ieſt/przeto pokutuymy y zá to/á odpuſzczenia v niego wylewá= 15 iąc łzy żądaymy/boć nie ták Pan będźie groźił iáko człowiek/ áni iáko ſyn 16 człowieczy zápali ſie ku gniewu. A przeto vkorzmyß mu duße náße/ á bę= 17 dąc w duchu vniżonym/ſłużąc mu mowmy płácząc do Páná/áby według woli ſwoiey/vczynił z námi rychło miłoſierdźie ſwoie/iż iáko ſie ſerce ná= ße záſmućiło dla pychy ich / ták też ábyſmy ſie mogli chlubić z pokory ná= 18 ßey/iżeſmy nie náśládowáli grzechow oycow náßych/ ktorzy opuśćiwßy 19 Bogá ſwego/chwalili bogie obce: dla ktorego ſproſnego grzechu/ dáni ſą pod miecz/y ná łupieß/y ná pohańbienie nieprzyiaćielom ſwym. Ale my i= 20 nego bogá nie znamy procz iego ſamego. Czekaymyß pokorni zmiłowá= nia iego / á będźie ßukał krwie náßey z vtrapienia nieprzyiaćioł náßych: y ſtłumi wßyſtkie pogány / ktorzykolwiek powſtáią przećiwko nam / á v= czyni ie bezeczne Pan Bog náß.

pAnu Bo= gu czás zdy= by ſie zmiło= wáć miał nie zámierzáć.

21 Teraz tedy bráćia / poniewaz wy ieſteśćie ſtárßy nád ludem Bożym/ á z was wiśi dußá ich/przetoż nápominánim wáßym ſercá ich podnieśćie áby ná to pámiętáli/żeć kußeni byli oycowie náßy/áby byli doświadczeni ieſli prawdźiwie chwalili Bogá ſwego. 22 Máią też y ná to dobrze pom= nieć/iáko kußon ieſt oćiec náß Abráhám/ á ſprobowány wielą trapienię/ 23 ſtał ſie przyiaćielem Bożym. Tákżeć też Izáák / ták Jákob / ták Moiżeß/ y wßyſcy ktorzy ſie podobáli Bogu/przez wiele fráſunkow zeßli z świátá 24 wierni. A oni lepák ktorzy nie przyimowáli pokus z boiáźnią Páńſką / á ſwą niećierpliwość y wßeteczność ßemránia ſwego wydáli przećiwko 25 Pánu/ſą wykorzenieni od zátráćićielá/á od wężow poginęli. A ták y my 26 nie mśćimy ſie tych rzeczy ktore ćierpiemy/á owßem przyczytáiąc ie grze= 27 chom náßym/wierzmy iż te iſte karánia ſą mnieyße kaźni páńſkiey/ktoremi nas iáko ſługi ſwe karze ku popráwie náßey/ á nie ku zátráceniu náßemu.

Gen: 22. ✠ 1.

Num: 21. ✠ 6. 1. Cor: 10. ✠ 9.

28 Y rzekli iey Ozyaß y ſtárßy/wßyſtko to coś mowiłá/prawdźiwá rzecz 29 ieſt/á nie máß przygány w ſłowiech twoich. A ták teraz modl ſie zá námi 30 boś ieſt niewiáſtá święta y bogoboyna. Y rzekłá Judyt: Jáko to żem ták 31 mogłá mowić/znaćie że od Bogá ieſt/ták com vmyśliłá czynić/ſprobuyćie ieſli też z Bogá ieſt/á modlćie ſie/żeby Pan Bog vmocnił rádę moię. 32 Bę= dźiećie wy tey nocy ſtáć v brony / á ia wynidę z Abrą dźiewką moią: á modlćie ſie / iżby iákośćie rzekli/ raczył Pan weyźreć ná lud ſwoy Izráel= 33 ſki w tych pięći dni. A niechce tegő/żebyśćie ſie mieli pytáć ná ſpráwę mo= ię/ dotąd áż wam zás dam znáć. Tu nic ſie inego niech nie dźieie / tylko 34 modlitwá do Páná náßego zá mną. Y rzekł do niey Ozyaß kśiążę Judſkie: Idź w pokoiu/ á Pan niech będźie z tobą ku pomßczeniu nieprzyiaćioł ná= ßych. A wroćiwßy ſie odeßli od niey.

Kápit: 9.

¶ Judyth korząc ſie Pánu Bogu/ leżąc ná twarz ſwą/ prośi Páná Bogá y zá lud/iżeby iey mocy dodał zábić Holofernesá.

Gdy oni odeszli/weszłá záś Judyth do modlitewnice swoiey/y oblokszy sie we włosieniec/násypáłá sobie ná głowe popiołu/ y vpadszy ná twarz przed Pánem wołáłá ku Pánu Bogu/ mowiac. 1 Pánie Boże oycá mego Symeoná/ ktorys mu był dał miecz ku obronie á pomście cudzoziemcow/ktorzy byli gwałtownicy w splugáwieniu swoim/ á odkryli łono pánieńskie ku zelżywości/ á dałes niewiásty ich ná łupież/ á corki ich wniewola/y wszystek plon ná podzielenie sługam twoim/ ktorzy sie mścili gniewu twego. Rátuy prosze cie Pánie Boże moy mnie wdowe. Bowiem żeś ty czynił pierwsze rzeczy á iedne po drugich myśliłeś / á to sie wszystko stáło / coś ty chciał. Abowiem wszystkie drogi twoie gotowe sa/á twe sady położyłeś w twey opátrzności Weyźrzy teraz ná obozy Assyriyskie/ ták iáko ná on czás raczyłeś widziec obozy Egipskie / gdy zá sługámi twoimi zbroyni bieżeli/ dufáiac w swoich woziech/y w swych koniech/y w wielkości rycerstwá. Ales weyźrzał ná zastepy ich á ciemności vmordowáły ie. Nogi ich zostáły w przepáści/á wody ie zátopiły. Ták sie niechay y z tymi stánie ktorzy duffaia w mnostwie swoim/y w wozách swoich/y w drzewcách/y w tarczách/y w strzałách/ y we włoczniách swoich sie chlubia/ á niewiedza o tym żeś ty sam iest Pánem Bogiem nászym/ktory ścierasz á burzysz woyny od początku/ á imie twoie iest Pan. Podniesże rámie twoie / iáko od początku/ á rostrac moc ich o moc twoie. Niech vpádnie moc ich w gniewie twoim/ktorzy sie obiecuia gwałcić świątości twe/y splugáwić przybytek imieniá twego/ á ściac mieczem rog ołtarzá twego. Vczyń ták miły Pánie/áby iego własnym mieczem/pychá iego byłá ściętá/áby był poiman śidłem oczu swoich ná mnie/ á poraz go łágodna mowa vst moich. Dayże mi ná vmyśle moim stałość/ ábym go wzgárdziłá/ á moc ábym go poráziłá. Bo to bedzie vpominek imieniá twego/ gdy go niewieścia reká porázi. Boć nie w mnostwie należy moc twoiá Pánie/áni w śiłach końskich wola twoiá iest/ ánić sie też od początku pyszni podobáli/ ále pokornych á skromnych záwżdyc sie modlitwá podobáłá. Boże niebios/stworcá wod/y Pánie wszego stworzenia/wysłuchayże mnie nedznice prosząca á w twym miłosierdziu mocnie duffáiaca. Pomni Pánie ná Testáment twoy/ á day słowo w vstá moie/ á w sercu mym ráde vmocni/ áby dom twoy w świątości twey zostáł/ á wszyscy pogáni áby poználi iześ ty iest Bog/á nád cie inego nie mász.

Gen:34.v.25. — 2

3

4

5

Exo:14.v.9. — 6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

Kápit: 10.

¶ Judyth vbrawszy sie bárzo stroynie/ wyszłá z miástá z dziewka swoia/modlac sie Pánu Bogu/przywiedzioná do Holofernesá/ktory sie wnet iey rozmiłował.

Táło śie tedy gdy przestáłá wołáć ku Pánu/powstáłá z onego mieyscá ná ktorym padszy leżáłá przed pánem. Y záwołáłá Abry dziewki swey/á szedszy do domu swego/ złożyłá z siebie włosieniec/ y zewlokłá z siebie vbior wdowstwá swego/ y zmyłá ćiáło swoie/ á námázáłá sie máścia Mirry wyborney/ y rozczosáłá włosy swoie/á włożyłá czapke ná swa głowe/ y oblokłá sie w száty wesela swego/ obułá też trzewiczki letnie ná nogi swoie/ y włożyłá ná sie mánelle/y kwiáty wyszywáne/y náuszki/y pierścionki/ y we wszystkie stroie swe vbráłá sie. Ktorey y Pan dodał piekności: y ten wszystek vbior nie z iákiey márności pochodził/ ále z cnoty. Przetoż też Pan piekność one iey pomnożył áby wszystkich ludzi oczom zdáłá sie być nieporownáney piekności.

1

2

3

4

5 nośći. Włożyłá też ná Abrę swą flászeczkę winá / y báńkę oleiu/ y ięczmienne krupki/y fig/y chleb z syrem/ tákże wyszłá. 6 A gdy przyszli do brony mieyskiey/náleźli Ozyaszá á on iey czeka z stárszymi onego miástá. 7 Ktorzy gdy ią vyźrzeli zdumiawszy sie/ dziwowáli sie zbytnie iey piekności. 8 Wszákże nic nie pytáiąc iey/wypuścili ią áby szłá/mowiąc: Pánie Boże oycow nászych / dayżeć łáskę swą y wszelką rádę sercá twego mocą swoią niech posili/ áby z ciebie sławę miáło Jeruzálem/ áby było imię twoie w poczćie świetych y spráwiedliwych. 9 Y rzekli oni/ktorzy tám byli iednym głosem: Stań sie/ stań sie. 10 Judyth lepák wyszłá z brony modląc sie Pánu/á zá nią Abrá iey.

11 Stáło sie tedy/ gdy od miástá z gory zstępowáłá około słońcá wschodu/ przybiegli k niey śpiegierze Assyriyscy y poimáli ią / mowiąc: Skąd álbo dokąd idźiesz? Oná odpowiedźiáłá: 12 Jestem corká Hebreyská/a dla tegom od nich vciekłá/żem poznáłá iż ná to mą przyść/ że wam będą wydáni ná łupież: przeto że wzgárdźiwszy wámi/niechcieli sie dobrowolnie wam poddáć/ áby náleźli miłosierdźie przed oblicznośćią wászą. 13 O tey przyczyny myśliłám sámá w sobie/ mowiąc: Poydę ia ná oblicznosć do kśiążećiá Holofernesá / że mu oznaymię táiemnice ich/ á okażę mu ktorym przystępem mogliby ie otrzymáć: ták żeby y ieden mąż nie zginął z woyská iego. 14 A gdy słyszeli oni meżowie te słowá iey/pátrzáli ná iey oblicze: y było w ich oczu wielkie podźiwienie/bo sie dźiwili iey piekności. 15 Y rzekli do niey: Záchowáłáś duszę swą/tym żeś náláziłá táką rádę/ábyś przyszłá do nászego páná. 16 A to wiedz/że gdy stánieśz przed oblicznośćią iego/vczyni ć dobrze/á będźieśz bárzo wdźięczná w sercu iego. Potym ią wiedli do namiotu Holofernesowego/opowiedáiąc ią.

17 A gdy przyszłá przedeń/nátychmiast był iet w swych oczu Holofernes. 18 Y rzekli k niemu przednieyszy służebnicy iego. Y ktożby lekce ważył lud Żydowski/ktory mą ták piękne niewiásty/ ábysmy dla nich nie mieli przećiwko im słusznie wálczyć? 19 Vyźrzawszy tedy Judyt Holofernesá siedzącego pod namiotem / ktory był z páwłoki/ wyszywány złotem/ osádzony 20 szmárágdy/ y drogiemi kámieńmi: poyźrzawszy ná twarz iego / vczyniłá mu poczciwość vpadszy ná ziemię. Y podnieśli ią zás sludzy Holofernesowi/ ná roskazánie páná swego.

Infra 16. v. 8.

Kápit: XI.

Judyt spytána o przyczynę przyszćia swego od Holofernesá/podeszłá gi swą odpowiedźią/obiecuiąc mu okazáłe á ozdobne zwyćięstwo.

1 GEdy rzecze do niey Holofernes: Bądź dobrey mysli/ áni sie lękay ná sercu twym. Boćiem ia nigdy nic złego nie vczynił żadnemu człowiekowi/ktory chciał służyć krolowi Nábuchodonozorowi. 2 Lud też twoy by mną był nie wzgárdźił/ nigdybych był nie podniosł włocznie swey przećiwko niemu. 3 A iuż mi teraz przyczynę powiedz / prze ktorąś od nich odeszłá / á vpodobáłoć sie ábyś do nas przyszłá? 4 Rzekłá k niemu Judyt: Przyimi słowá służebnice swey: Bo iesli sie będźieśz spráwiał wedle słow służebnice twoiey/vczyni Pan rzecz doskonáłą z tobą. 5 Abowiem żywie Nábuchodonozor Krol ziemie/ żywie też y moc iego ktora iest w tobie/ ná pomstę wszystkich dusz obłędliwych/ bo nie tylko ludźie służą iemu przez cię/ále y polne źwierzetá są mu powolne. 6 Abowiem słynie dowćip rozumu twego v wszech narodow/y rozniosło sie po wszystkim świećie/iżeś ty sam iest dobry y możny/we wszystkim

krolestwie

krolestwie iego / y spráwá twoiá rozgłoszoná iest po wszystkich powiá-
Supra 5. v. 5. toch. A toć rzecz nie táyna ktorą mowił Achior: y toć też wiedzą coś mu 7
kazał vczynić. Wiádoma rzecz iest żeśmy ták Bogá nászego grzechy obrá- 8
zili/ że też roskazał przez proroki swoie do ludu/ że go wyda dla grzechow
iego. A iż wiedzą synowie Izráelscy/ że obrázili Bogá swego/ ztąd tedy 9
strách twoy ná nich iest. Nádto iesscze/ y głod wielki przypadł ná nie/ á 10
prze wielki niedostátek wody/ chodzą nápoły pomárli. Ná koniec to iuż 11
myslą/ áby bili bydło swoie / á krew iego pili: á święcone rzeczy Páná 12
Bogá swego/ ktorych im Bog y tykáć sie zákazał/ w zbożu/ w winie/ w ole-
iu/ te wszystkie rzeczy iuż vmyślili wydáć y stráwić / ktorychby áni tykáć
rękomá mieli. A przetoż że ták czynią / pewna rzecz że będą wydáni ná
strácenie. Co ia służebnicá twoiá obaczywszy/ vciekłám od nich á posłał 13
mię Pan k tobie / ábychći te rzeczy oznaymiłá. Abowiem ia służebnicá 14
twoiá chwalę BOgá / też y tu v ciebie/ y będzie wychadzáłá służebnicá
twoiá/ á będę sie modlić Bogu/ tedy mi powie / kiedy im ma odpłácić zá 15
ich grzech: á przyszedszy dámći znáć / ták że ia ciebie przewiodę przez po-
śrzodek Jeruzalem. A będziesz miał pod mocą swą wszystek lud Izráelski/
iáko owce bez pásterzá swego/ á nie zászczeknie ná cię y ieden pies/ bo mi te 16
rzeczy oznaymione z opátrzności Bożey. A że sie Pan Bog gniewa ná nie 17
teraz/ przetom posłána k tobie ábymći to powiedziáłá.

Podobáły sie te wszystkie słowá Holofernesowi / y wszystkim sługam 18
iego/ y dziwowáli sie mądrości iey/ y mowili ieden ku drugiemu. Niemász 19
tákiey niewiásty w świecie ná poyzrzenie/ ná piękność y ná mądrość wy-
mowy. A rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog vczynił/ ktory cię posłał 20
przed ludem / ábyś go ty wydáłá w ręce násze. A że dobra iest obietnicá 21
twoiá/ ieśliże mi to vczyni Bog twoy/ będzie też y moim bogiem / y ty w
domu Nábuchodonozorowym wielka á zacna będziesz/ á imię twoie bę-
dzie słynęło po wszystkiey ziemi.

Kápit: 12.

☞ Holofernes dał wołáć o pániey Judyth/ áby wychadzáłá gdzie chce ná modlitwę
potym dniá czwartego był z nią wesoł/ á zápaliwszy sie ku niey/ vpił sie okrutnie.

GEdy iey kazał Holofernes wnieść/ tám gdzie zło- 1
żone były skárby iego / y kazał iey tám mieszkáć/ y náznáczył co
iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Ju- 2
dyth temi słowy. Teraz ia nie będę mogłá pożywáć tych rzeczy ktoreś mi
roskazał dáwáć/ áby też y ná mię nie przyszedł gniew Boży/ ále będę teraz
iadáłá te rzeczy ktorem zsobą przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kie- 3
dyć nie dostánie tych rzeczy coś zsobą przyniosłá/ coż z tobą będziemy czy-
nić? Odpowiedziáłá Judyt: Zywie duszá twoiá pánie moy/ żeć nie wy- 4
tráwi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/ dotąd poki nie vczyni Bog
przez ręce moie tego com vmyśliłá. A wwiedli ią służebnicy iego do ná-
miotu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá / áby iey dozwo- 5
lono w nocy przededniem wychodzić precz ná modlitwę/ áby sie modliłá
Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y w- 6
chodziłá ná chwalenie BOgá swego / iákoby sie iey podobáło przez trzy
dni. A wychadzáłá w nocy do padołu miástá Betulijey / y vmywáłá sie 7
w studnicy wody. A gdy wychodziłá/ modliłá sie Pánu Bogu Izráelskie- 8
mu/ żeby sprawowáł drogę iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc 9
zás mieszkáłá w namiecie czysta/ áż gdy iádłá pokarm swoy wieczor.

Stáło

10 Stáło śie czwartego dnia/że Holofernes spráwił wieczerzą ná dworzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego: Idź á námawiay tę żydowkę/żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć. 11 Bo nie vczćiwa rzecz iest v Assyriyczykow / gdyby niewiásta pośmiewáłá śie z meżá / to czyniąc áby od niego wyszłá niewinna będąc. 12 Tedy wszedł Wagao do Judyt/ y rzekł: Nie wstyday śie dobra dziewczko/wnidź do páná mego áby byłá vczcżoná przed oblicznośćią iego/á żeby z nim iádłá/y piłá wino w weselu. 13 Ktoremu Judyt odpowiedziáłá. Y cożem ia iest/ábych miáłá 14 odmowić śie pánu memu: Wszystko co będźie przed oczymá iego dobrego álbo nalepszego / gotowám vczynić. A coć śie iemu będźie podobáć / toć mnie będźie rzecz dobra po wszystkie dni żywotá mego.

15 Wstáłá potym/ y przyochędożyłá śie w swe száty/ á wszedszy stánęłá 16 przed oblicznośćią iego. A serce Holofernesowe iuż było zránione/bo pałał w żądośći iey. 17 Y rzekł do niey Holofernes: Piy teraz/á śiedź zemną z weselim/boś nálázłá łáskę v mnie. 18 Y rzekłá Judyt: będę piłá pánie moy/ 19 bo vwielbioná iest dźiś duszá moiá/nád wszystkie dni żywotá meg. Bráłá 20 tedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dźiewká iey. A stał śie Holofernes k niey bárzo ochotny/ y pił winá bárzo wiele/ ták że go nigdy ták wiele nie pijał zá żywotá swego.

Kápit: 13.

☞ Judyt vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwę/vćięłá Holofernesowi głowę/ ktorą do Betuliey przyniowszy/ vpomina ie ku dźięk czynieniu: z czego ią wszyscy błogosłáwią/Achior głowę iego vyzrzawszy zdumiał śie.

1 A Gdy śie stał wieczor/pokwápili śie słudzy iego do 2 gospod swych/y záknął Wagao drzwi v łożnice/y sam odszedł. 3 A wszyscy byli zmocowáni od winá. Tedy byłá Judyt samá 4 w łożnicy. A Holofernes leżał ná łożu/zásnąwszy twárdo od wielkieg vpićia. 5 Y rzekłá Judyt do dźiewki swey/żeby stałá strzegąc przede drzwiámi.

Stánąw-

Stánawſzy tedy Judyt v łożá/modląc ſie z płáczem/ruſzáiąc wárgá- 6
mi pomáluczku/mowiłá: Potwierdź mie Pánie Boże Izráelſki/ á weyrzy 7
tey godźiny ná vczynek rąk moich / żebyś ták iákoś obiecał wydźwignął
Jeruzálem miáſto twoie / á to com vmyſliłá vczynić / wierząc że to
przez ćie może być vczyniono/ ábych dokonáłá. A gdy to wyrzekłá/ przy- 8
ſtąpiłá do ſłupá/ktory ſtał w głowách v niego/y odwiązáłá puginał iego/
ktory wiſiał ná nim vwiązány. A gdy go dobyłá / vięłá głowę iego zá 9
włoſy/y rzekłá: Potwierdź mie Pánie Boże tey godźiny/y vderzyłá dwá 10
kroć w ſzyię iego/y vćięłá mu głowę/á zdiawſzy z ſłupow namiećik/zwá-
liłá ćiáło iego bez głowy. A po máłey chwili/wyſzłá y podáłá głowę Ho- 11
lofernesowę dziewce ſwoiey / y kazáłá ią włożyć w worek ſwoy. Potym 12
wyſzły obiedwie podług zwyczáiu ſwego/iákoby ná modlitwę/y przeſzły
obozy. A idąc wkoło wálem/przyſzły do brony mieyſkiey. Y záwołá z dá- 13
leká Judyt ná ſtrążą/ktora byłá ná murze. Otworzćie brony/ boć z námi
ieſt Bog/ ktory vczynił moc w ludu Izráelſkim.

Y ſtáło ſie gdy vſłyſzeli mężowie głos iey/wezwáli wnet ſtárſzych one- 14
go miáſtá. Tákże zbiegli ſie do niey wſzyſcy od namnieyſzego do nawięc- 15
ſzego/bo ſie iuż ſpodziewáli/ że ſie zás nie miáłá wroćić. A zápaliwſzy po- 16
chodnie/obſtąpili ią wſzyſcy. A oná wſtąpiwſzy ná wyżſze mieyſce/roſka-
záłá áby pomilczenie vczynili. A gdy ſie wſzyſcy vćiſzyli / rzekłá Judyth: 17
Chwalćie Páná Bogá náſzego/ktory nie opuśćił duffáiących w ſie/á we 18
mnie ſłużebnicy ſwey/ wypełnił miłoſierdzie ſwoie/ ktore obiecał domowi
Izráelſkiemu/y zámordował ręką moią nieprzyiaćielá ludu ſwego tey
nocy. A wyiąwſzy z worku głowę Holofernesowę/vkazáłá im/mowiąc: 19
Oto głowá Holofernesowá hetmáná rycerſtwá Aſſyriyſkiego/y oto namiećik
iego w ktorym leżał w pijáńſtwie ſwoim/ gdzie przez rękę niewieśćią
poráźił go Pan Bog náſz. A żyw ieſt Pan/żeć mie ſtrzegł Angyoł ie- 20
go y ztąd wychodzącą/y gdym tám mieſzkáłá/ y gdym ztámtąd názad ſie
wrácáłá/á że nie dopuśćił Pan ná mnie ſłużebnicę ſwoię ábych byłá ſplugáwioná/
ále krom plugáwośći grzechu przywroćił mie wam / ráduiącą
ſie y z zwyćieſtwá ie/y z vśćia mego/y z wyſwobodzenia wáſzego. Wy- 21
znawayćie mu to wſzyſcy/żeć ieſt dobry/żeć náwieki trwa miłoſierdzie ie.

Psal. 105. ✠ 1. & 106. ✠ 1.

Tákże wſzyſcy chwaląc Páná/rzekli do niey: Błogoſłáwił ćię Pan w 22
mocy ſwoiey/ bowiem przez ćię wniwecz obroćił nieprzyaćioły náſze. O- 23
zyaſz lepák Kśiążę ſtárſze ludu Izráelſkiego/rzekł do niey: Błogoſłáwioná
ieſteś ty corko od Páná Bogá nawyſzego/nád wſzyſtkie niewiáſty ná
źiemi. Błogoſłáwiony Pan ktory ſtworzył niebo y źiemię/ktory ćię ſprá- 24
wował ku śćięćiu głowy czelnieyſzego nieprzyaćielá náſzeg. Bo ták dźiś 25
imię twoie vwielmożył/że nie wynidźie chwałá twoiá z vſt ludzkich/ktorzy
będą pámiętáć ná moc páńſką wiecznie dla ktorych nie przepuśćiłáś
duſzy twey / prze vćiſk á wielkie vtrapienie narodu twego/ áleś zábiegłá
vpadkowi przed oblicznośćią Bogá náſzego. Y rzekł wſzyſtek lud: Stań 26
ſie/ ſtań ſie ták. Potym przyſzedł Achior przyzwány/ y rzekłá k niemu Ju- 27
dyth/ Bog Izráelſki ktoremuś ty świádectwo wydał/ że ſie pomśći nád
nieprzyiaćioły ſwemi / ten vćiął głowę wſzyſtkich niewiernych tey nocy
moią ręką. A żebyś doznał że ták ieſt/oto maſz głowę Holofernesowę/kto- 28
ry z hárdośći ſwey wzgárdźił Bogá Izráelſkiego/ y tobie groźił śmierćią/mowiąc:
Gdy będźie poiman lud Izráelſki/każe przebić mieczem boki
twoie. Vyżrzawſzy Achior głowę Holofernesowę/zdięty wielkim ſtrá- 29
chem/ vpadł ná twarz ſwoię ná źiemię/ y vtáiłá ſie w nim duſzá iego. A
potym gdy k ſobie zás przyſzedł/vpadł v nog Judyth/ y czynił iey cześć/ 30
mowiąc

31 mowiąc: Błogosłáwioná ty od Bogá swego we wßystkim przybytku Jakobowym. Abowiem v wßystkich ludzi ktorzy vsłyßą imię twoie/ będzie vwielbion Pan Bog Izráelski w tobie.

Kápit: 14.

¶ Wywieśili głowę Holofernesowę z muru/Achior sie obrzezał/lud sie z miástá ná nieprzyiaćielá wytoczył/Assyriyczykowie chcąc obudzić Holofernesá/ náleźli go bez głowy.

1 WOtym rzekłá Judyt do wßystkiego ludu: Słuchaycie brácia/ wywieśćie tę głowę z murow náßych. A gdy 2 wznidzie słońce/ weźmi káżdy z was oręża swoie/ wybieżcież wielkim pędem/ nie żebyśćie mieli zbieżeć nádoł / iedno iákobyśćie ná nie 3 chćieli vderzyć. Tedyć ßpiegowie mußą sie vćiec do hetmáná swegó/ y bu4dzić go ku boiowi. A gdy wodzowie ich przybieżą do namiotu Holofernesowego/ á naydą iácy pień bez głowy we krwi swey vkalány/przypádnieć ná nie boiaźń. A gdy obaczyćie żeć vćiekáią / puśććież sie po nich 5 bespiecznie/boć ie Pan stłoczy pod nogámi wáßymi.

6 Tedy Achior widząc moc ktorą vczynił Bog Izráelski / zániechawßy sposobu pogáńskiego vwierzył w Bogá/y dał sie obrzezáć/y poczytan iest miedzy ludem Izráelskim/ y wßystko potomstwo rodzáiu iego áż po dziś 7 dzień. A ták wnet skoro dzień nástał/zawieśili z muru głowę Holofernesowę/ y wźiął káżdy mąż oręże swoie / y wybiegli z wielkim trzaskiem y 8 krzykiem. Co vyzrzawßy straż/ przybiegli do namiotu Holofernesowegó. 9 A ći zás ktorzy byli w namiećie/przechadzáiąc sie y przede drzwiámi v pokoiá nogámi ßástáiąc/dla tego áby ocknął/ná vrząd on trzask czyniąc/áby 10 nie od budzących/ ále od ßumieiących ocknął Holofernes. Bo żaden nie śmiał do łożnic mocy Assyriyskiey kołátáć/álbo sam sobie otwieráiąc wnijść. 11 Ale gdy sie zeßli wßyscy woiewodowie/y rotmistrzowie/y wßyscy 12 vrzędnicy woyská krolá Assyriyskiego: rzekli komornikom. Wnidźcie/ obudźcież go/ boć oto wybiegły myßy z iam swoich/ y śmieią nas wyzy13wáć ku bitwie. Tedy wßedł Wagao komornik do łożnice iego/y stánął przed oponą/y klásnął kilká kroć rękomá/bo sie domnimawał żeby spał 14 z Judyt. Ale gdy żadnego áni tchnienia áni rußánia nie słyßał/przystąpił bliżey do opony. A podnioßy ią/ y vyrzawßy śćierw Holofernesow bez głowy/á on leży ná źiemi vwalány we krwi swey/krzyknął głosem wiel15kim z płáczem/y rozdárł odźienie swoie. A wßedßy do namiotu Judyth/ 16 nie nálazł iey. Y wybiegł wskok do ludu / á rzekł: Jedná żydowska niewiástá/vczyniłá wielką zelżywość w domu Nábuchodonozorowÿ. Boc 17 oto leży Holofernes ná źiemi/á głowy swey nie ma. Co vsłyßawßy oni Książętá zastępow Assyriyskich / podrápáli wßyscy ßáty ná sobie/ á nieznośny strách y drżenie przypádło na nie/y strwożyły sie myśli ich bárzo. 18 Y stał sie krzyk niewymowny w pośrzod obozu ich.

Kápit: 15.

¶ Assyriyczykowie obaczywßy że im hetmáná zábito/ ięli vćiekáć/Żydowie ie goniąc wßystkę korzyść y łupy pobráli/ Judyth wdowę chwalą błogosławiąc iey/ á cokolwiek iedno Holofernesowego było/to iey wßystko dárowáli/ vżywáiąc ná wßem wesela wielkiego z onego zwyćięstwá.

1 AGdy wßystek zastęp vsłyßał/ iż Holofernes iest śćięt/odßedł od nich y rozum y rádá/iedno tylko samą boiáźnią 2 y stráchem zrußeni/wźięli sobie vćieczkę ná pomoc/ták iż żaden

 swym

swym bliźnim nic nie mowiąc / tylko zwieśiwszy łeb opuśćiwszy wszyst-kiego/śpieszyli śie vyść rąk żydowskich/o ktorych słyszeli że ná nie obronno ręką szli. Y vciekáli drogámi po polách y śćieszkámi po gorách.

Vyźrzawszy to synowie Izráelscy że vciekáią / ścigáli ie. Y zbiegli v- 3
derzywszy w trąby/y krzycząc zá nimi. A iż Assyryiczykowie vciekáli vty- 4
káiąc śie ná szyk nie w kupie. A synowie Izráelscy w iednym huffie szyko-
wánym biegli zá nimi / przetoż zmagáli wszystkie ktorych náleść mogli.
Tedy Ozyasz rozesłał posły do wszystkich miast y kráin Izráelskich. Ták- 5
że kożdy powiát/y káżde miásto co wybornieysza młodź zbroyno posłáli 6
zá nimi/ y gonili ich zábiiáiąc mieczem/áż przybiegli do swych gránic. A
ostátek owych ktorzy byli zostáli w Bethuliey/weszli do namiotow Assy- 7
ryiskich / y zábráli z nich korzyśći y łupy / ktorych odbieżeli Assyryiczyko-
wie/ y obćiążyli śie imi bárzo. A oni co śie z pogoniey w zwyćiestwie w- 8
roćili do Betuliey/ wszystko co przy nich náydowáli / to przynieśli zsobą/
ták iż niebyło liczby bydłu y dobytku / y wszystkim ruchomym rzeczam/ że
od namnieyszego do nawiecższego kożdy śie zbogáćił z łupow ich.

Potym Ioáchim nawyższy Biskup z Ieruzálem/przyszedł do Betuliey ze 9
wszystkimi stárszemi swemi/áby oglądał Iudytę. Ktora gdy wyszłá prze- 10
ćiwko iemu/błogosłáwili ią wszyscy iednym głosem/mowiąc: Ty sławá
Ierozolimská/ty vweselenie Izráelskie/tyś vcżćiwośćią ludu nászego/boś
mężnie vczyniłá á zmocnione było serce twoie / przeto żeś czystość milo- 11
wáłá/ á po mężu swoim inszegoś nie vznáłá. Przetoż też y ręká páńska po-
śiláłá ćie/á dla tegoż będźiesz błogosłáwiona ná wieki. A wszytek lud odpo- 12
wiedźiał: Stań śie/ stań śie ták. A przez trzydźieśći dni záledwie zebrał 13
łupy Assyryiskie lud Izráelski. Te tedy rzeczy ktore własne być Holofer- 14
nesowe doználi/oddáne są wszystkie wdowie Iudyt we złoćie/w srebrze/
w szátách/w perłách/y we wszech sprzętách/ á to wszystko dano iey iest od
ludu. A wszyscy ludźie rádowáli śie z tego z niewiástámi / z pánnámi/ z 15
młodźieńcy/ ná orgániech y cytárách.

Kápit: 16.

¶ Pioſnká pániey Iudyt/ktora chwaliłá Páná z zwyćiestwá/lud offiáry czynił w Ieruzálem/y byłá Iudyt sławna aż do śmierći.

POtym Iudyt śpiewáłá tę pieśnkę Pánu/ mo- 1
wiąc: Zácżynaycie Pánu ná bębniech/ śpiewaycie Pánu ná 2
cymbálech/ przyśpiewaycie mu nowy psalm / rozráduycie śie á
wzywaycie imienia iego. Pan ktory poráża á śćiera woyny / Pan mu 3
iest imię. Ktory rozbił namioty swoie w pośrzod ludu swego/áby nas 4
wyrwał z rąk wszech nieprzyiaćioł nászych.

Sup: 2. ✠ 11. Przyćiągnął Assur z gor od pułnocy w wielkośći mocy swoiey/ ktore- 5
go mnostwo zástáwiło rzeki/ á konie ich przykryły padoły.

Rzekł wypálić gránice moie/ á młodźieńce moie wyśćináć mieczem/ 6
dźiatki moie dáć ná łupy/á pánny zábráć w niewolą.

Ale Pan wszechmogący przekáził mu/dał go w ręce niewieśćie/y zelżył 7
go. Bo mocarz ich nie vpadł od młodźieńcow / áni go zábili synowie 8
Sup: 10. ✠ 17. Tytan/áni śie nań oburzyli wielcy Obrzymowie/ále Iudyt corká Merá-
ry w piękności oblicza swego/rozprószyłá go. Abowiem zwlokłá z śie- 9
bie wdowie odźienie / á vbráłá śie w száty wesołe / ná rozrádowánie sy-
now Izráelskich. Pomazáłá oblicze swe oleykiem wonnym / á splotszy 10
przypráwki swe przykryłá czapką/ áby go podeszłá.

Trze-

11 Trzewiczki iey vchwyćiły oczy iego / piekność iey poimáłá duszę iego/
12 vćiełá puginałem szyię iego. Lękáli sie Persowie stałośći iey/ á Medo-
13 wie śmiáłośći iey. Tedy wyły woyská Assyriyskie/ gdy sie vkazáli po-
14 niżeni moi / ktorzy schneli od prágnieniá. Synowie corek poráźili ie/ á
iáko dzieći vćiekáiące bili ie/ poginęli ná woynie od oblicznośći PANA
15 Bogá mego. A ták śpiewaymy Himnę Pánu/pienie nowe śpiewaymy
16 Bogu nászemu. Adonay Pánie tyś wielki/ y sławny w mocy twoiey/
17 y ktorego nikt nie może zwyćiężyć. Niechże tobie wszystko stworzenie
twoie służy/ boś ty rzekł á stáły sie: posłałeś duchá twego/ á wnet stwo-
rzone są/ á nie iest ten ktoryby sie sprzećiwił głosowi twemu.

Gen:1.℣ 34. Psalm:32.℣9

18 Gory z gruntow swych y z wodámi ruszą sie/opoki iáko wosk rozpłyną
19 sie przed oblicznośćią twoią. A ktorzy sie ćiebie boią/wielkimi á zacnymi
20 będą záwżdy v ćiebie. Biádá temu narodowi ktory powstáie ná lud
moy/ bo PAN wszechmogący będźie sie mśćił nád nimi / á w dźień sądu
21 swego náwiedźi ie. Bo przepuśći ogień y robaki ná ćiáłá ich/ áby były
palone/ á ćierpieli áż ná wieki.

22 Y stáło sie po tym zwyćięstwie/ wszystek lud szedł do Jeruzálem wzy-
wáć Páná: á wnet iáko skoro byli oczyśćieni / ofiarowáli wszyscy ofiáry
23 zapálne/y obietnice/y śluby swoie. Ale Judyth wszystkie woienne sprzę-
ty Holofernesowe/ktore iey był lud dał/ y namiotczyk ktory samá wźiełá
24 z łożnice iego/dáłá do Kośćiołá ná przeklectwo zápámiętánia. Y był tám
lud wesoł według oblicza świętych / á obchodźili tryumff wesela onego
25 zwyćięstwá/ przez trzy kśiężyce pospołu z Judythą. A po onych dniách/
zwroćił sie káżdy do domu swego/á Judyth stáłá sie wielką y zacną w Be
tulijey/ y byłá záwołáńszą á sławnieyszą náde wszystkie po wszystkiey źie-
26 mi Izráelskiey. Bowiem ku iey cnoćie byłá czystość przyłączoná/ták że nie
vznáłá męża po wszystkie dni żywotá swego / iákże iey vmárł Mánásses
27 mąż iey. A wychadzáłá w święte dni z wielką poczćiwośćią. Y mieszká-
28 łá w domu męża swego sto y pięć lat/y vczyniłá Abrę swą służebnicę wol-
29 ną/potym vmárłá/y pogrzebioná z mężem swym w Bethuliey. A płákał
30 iey wszystek lud siedm dni. Przez wszystek czás żywotá iey/nie był żaden
ktoryby przykrośći czynił ludu Izráelskiemu/y po śmierći iey wiele lat.
31 A dźień zwyćięstwá onego/ świętym od Żydow poczytan iest
miedzy inszemi święty/ y czćią á obchodzą gi Żydowie
od onego czásu/ áż po dźiś dźień.

Judyth vmárłá. Gen:50.℣10

☞ Koniec Kśiąg Judyth.

Kſiegi Heſter.

¶ W ktorych ſie opiſuie okrucieńſtwo Amánowe/ obieſzenie iego przez ſpráwę Heſter/ powyſzenie Márdocheuſzowe/ y wyſwobodzenie Zydowſkie. Máią Kápituł 16.

Kápit: I.

¶ Aſwerus Krol záwołány vczynił ſławne gody/ ná ktore krolowa proſzona przyść niechćiáłá/ y złożoná z kroleſtwá/ y poſtánowiono práwo/ áby żony mężom poſłuſzne były.

ZA dni Aſweruſa/ ktory krolował od Indyey áż do Murzyńſkiey ziemie/ nád ſtem y ſiedm á dwádzieśćiá ziemic/ gdy vſiadł ná ſtolcu kroleſtwá ſwego. Suſan miáſto kroleſtwá iego poczatkiem było. Tedy trzeciego roku pánowánia ſwego/ ſpráwił wielkie gody ná wſzyſtkie kſiażetá/ y ſłużebniki ſwoie/ ná mocarze Perſkie/ y ná zacne męże Medſkie/ y ná Stároſty ſwych Powiátow v ſiebie/ áby okazał bogáctwá ſławy kroleſtwá ſwego/ y wielkość/ y chełpę możności ſwey przez długi czás/ to ieſt/ przez ſto y ośmdzieſiat dni. A gdy iuż wyſzły dni onych god/ wezwał tez wſzyſtkiego ludu ktory był náleziony w Suſan od nawiecżſzego do namnieyſzego/ y kazał przez ſiedm dni gody gotowáć w ſieni przed ogrodem y ſadem/ ktora po krolewſku ochędożoná y ſpráwioná byłá/ á wiſiáły po wſzyſtkich ſtronách oppony niebieſkiey bárwy/ y złotey/ y z iedwábiu modrego/ záwieſzone ná ſznurách biſiorowych y páwłocżnych/ ktore było záwleczono przez obraczki Słoniowey kośći/ á záwieſzano ie ná ſłupiech mármurowych. Stołki też były złote y ſrebrne/ ná podłodze ktora byłá położoná kámieniem ſzmárágdowym y białym marmorem/ ktora dziwnie ozdabiáło málowánie rozlicżnym ſzáchowánim. A pili ći ktorych było náproſzono z kubkow złotych á potráwy ná inſzych á ná inſzych miſách przynoſzono. Winá też/ ták iáko przyſtáło wielmożności krolewſkiey/ hoynie á co lepſzego nálewano. Nie przyniewolał nikt tych ktorzy pić niechćieli áby pili. Ale iáko był krol rozłożył/ poſtáwiwſzy v káżdego ſtołu iednego z kſiażat ſwoich/ áby káżdy brał coby mu ſie podobáło.

Krolowa tákież Wáſthá/ vczyniłá gody ná wſzyſtkie pánie ná páłacu/ gdzie krol Aſwerus zwykł był mieſzkáwáć. Tedy dniá ſiodmego/ gdy krol począł być dobrey myſli/ á z wielkiego picia roſpaliło go wino/ roſkazał Maumánowi/ y Bázáthowi/ y Hárbánowi/ y Bágáthowi/ y Abgátowi Zetárowi/ y Chárcháſowi ſiedmi komornikom ſwym/ ktorzy przed nim poſługowáli/ áby przyprowádzili krolowę Wáſthy przed krolá/ włożywſzy iey ná głowę koronę/ áby okazał wſzyſtkim ludziom y kſiażetom piękność iey/ bo byłá bárzo piękna. Ktora odmowiłá y ná krolewſkie roſkazánie/ ktore był przez komorniki wſkazał/ przyść wzgárdziłá.

Przetoż rozgniewawſzy ſie krol/ y rozżarzywſzy ſie wielką zápálczywośćią/ ſpytał mędrcow ktorzy podług zwyczáiu krolewſkiego záwżdy przy nim byli/ y wſzyſtko z ich rády czyniał/ ktorzy vmieli práwá/ y zwyczáie ſtárſzych. A byli pierwſzy y nablizſzy/ Chárſená/ Sethár/ Admáthá/ Chárſis

(Margin verse numbers: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14)

Társis/Mares/Mársaná/y Mámuchán siedm ksiażat Perskich y Medskich/ ktorzy záwżdy widáli oblicże krolewskie/ y tuż po nim zwykli byli 15 siádáć: (tych tedy spytał) coby zá wyroku godna byłá Wásthy krolowa ktora roskazánie krolá Aswerusá/ktore do niey przez komorniki wskazał/ vczynić niechćiáłá.

16 Y odpowiedział Mámuchán/ gdy krol słyszał y wszystkie ksiażetá. Nie tylko w tym krolá obráziłá krolowa Wásty/ ále y wszystkie ludzie/ y 17 wszystkie ksiażetá ktore po wszystkich ziemicách krolá Aswerusá sa. Bo rozniesie sie tá powieść Krolowey do wszystkich niewiast/ tedy potym beda gárdzić meże swoie/mowiac: Krol Aswerus kazał áby krolowa Wásty 18 przyszłá do niego/á oná niechćiáłá. A tym przykłádem wszystkie żony ksiażece ták Perskich iáko Medskich ksiażat/lekce sobie beda ważyć roskazánia 19 swych meżow/przetoż słusznie sie oto krol pan nasz gniewa. A ták iesli sie tobie ták zda/ niechay wynidzie wyrok z roskazánia twego /á niech to bedzie wpisano przy práwiech Perskich y Medskich / ktorego sie nie godzi przestapić/áby iuż wiecey krolowa Wásty nie wchodziłá do krolá/ á kro-20 lestwo iey/ insza ktora iest lepsza niżli oná/ áby wziełá. A to niech sie roz-głosi po wszystkim páństwie powiátow twoich/ktore iest bárzo szyrokie/ áby wszystkie żony/ ták wielkich iáko máłych wyrzadzáły cześć małżonkom 21 swoim. Y podobáłá sie rádá iego Krolowi y Ksiażetom/y vczynił 22 Krol podług rády Mámuchán/á rozesłał listy po wszystkich powieciech krolestwá swego/ iáko ktory narod słucháć álbo czytáć mogł roznymi ie-zyki/y pismy/że meżowie sa przednieyszymi y zacnieyszymi w domiech swoich: á kazał to rozbijáć y głosić v wszech narodow.

Wyrok krolewski / áby żony wyrzadzáły cześć meżom swym.

Kápit: 2.

☞ Gdy Aswerusowi krolowi pánien szukáia/ miedzy inymi przywiedziono było Hester brátanke Márdocheuszowe / á podobáła sie krolowi przed inszymi/ v stáłá sie krolowa. Márdocheus wydał zdráde ná komorniki krolewskie/ á te wiernosć iego w Kroniki wpisano.

1 Gdy sie ták te rzeczy ostáły / á Krolá Aswerusá gniew ominał/wspomniał ná Wáste co vczyniłá/y co vćierpiáłá. 2 Tedy rzekli służebnicy krolewscy/ y ći ktorzy mu posługowáli. Niechby szukano krolowi dziewcżek á pieknych pánien/ á niech beda 3 rozesłáni/ ktorzyby pátrzyli po wszech ziemicách dziewcżek slicznych/ á pánien: niechżeby ie przywiedziono do miástá Susan/á oddano do niewieściego domu/ pod reke Egeuszá komorniká/ ktory iest ochmistrzem y strożem niewiast krolewskich/á niech wezma vbior niewieści/y ine rzeczy 4 ktemu potrzebne. A ktoraby sie kolwiek ze wszech vlubiłá oczom krolewskim/ tá niech bedzie krolowa miásto Wásty. Podobáłá sie tá rzecż krolowi/ y roskazał ták vczynić/ iáko mu podáli ráde.

5 Był maż Żydowin w mieśćie Susan/imieniem Márdocheus/syn Iáir 6 syná Semei/ syná Cis/ z pokolenia Iemini/ ktory był záwiedzion z Ieruzálem/ná on czás gdy też był Iechoniaszá krolá Judskiego Nábuchodono-7 zor krol Bábiloński záwiodł w niewola/á tenże był wychował corke brátá swego Edysse/ ktora ináczey zwano Hester. Bo iuż oycá y mátki niemiáłá/bárzo piekna y śliczna ná twarzy. A gdy iey byli oćiec y mátka pomárli/ tedy ia Márdocheus sposobił sobie zá włásna corke. 8 Gdy sie tedy rozgłosiło krolewskie roskazánie/ á podług mándatu iego wiele pieknych pánien przywodzono do Susan / y oddawano ie Egeusowi komorniko-wi/

infra 11. ✠ 2.

4 Re:24. ✠ 15. infra 11. ✠ 4.

wi / tedy też miedzy inemi pánnámi dano mu było Hester/ áby byłá chowaná w poczćie inych niewiast. Ktora spodobáłá sie krolowi bárzo / y 9 nálázłá łáskę przed oblicznośćią iego. Y roskazał komornikowi / áby iey dano co rychley vbior niewieści/á żeby iey dał częśći iey/ y śiedm pánien co pięknieyszych z domu krolewskiego/á żeby ták sáme iáko y służebne pánny iey przybrał y ozdobił. Ktora niechćiáłá komornikowi oznáymić ludu 10 y oyczyzny swoiey. Bo iey był Márdocheus zákazał/áby o tey rzeczy owszeki milczáłá / ktory przechadzał sie ná káżdy dzień po przedśionku onego 11 domu / w ktorym wybornieysze pánny chowano / stáráiąc sie o zdrowiu Hester/y chcąc też wiedzieć coby sie z nią dźiáło.

A gdy potym przyszedł czás/áby wszystkie pánny porząd wchodźiły do 12 krolá/á iuż wszystko wypełniono co ku przybrániu niewieśćiemu przystuszáło / nástawał dwunásty kśiężyc/ tym sposobem sześć kśiężycow mázáły sie oleykiem mirthowym/á drugą sześć inych oleykow y ziół wonnych pożywáły. A gdy miáły wchodźić do krolá/iákiegoby iácy chćiáły vbioru ku 13 vbierániu należące/bráły sobie: á iáko sie im podobáło / vpiekrawszy sie z domu niewieściego do łożnice Krolewskiey przechodźiły. A ktora wchodźiłá 14 wieczor / wychodźiłá ráno: á ták ztąd do inego domu bywáły odprowadzone/ ktore zás były pod ręką Susagazy komorniká/ktory był Ochmistrzem v niewiast krolewskich / á żadna zás nie mogłá sie wrocić do krolá / áż gdyby krol chćiał / á iey po imieniu własnym roskazał przyść. Gdy tedy przeminął on czás porządku / nástawał dzień w ktory Hester 15 corká Abiháil / brátá Márdocheuszowego / ktorą był sobie przysposobił zá corkę/miáłá wniść do krolá. Tedy oná nie szukáłá sobie tych stroiow niewieśćich / ále cokolwiek chćiał Egeus ochmistrz y stroż pánien/ to iey dał ku ochędożeniu. Abowiem byłá śliczna bárzo/ á niesłycháney cudnośći/ wszystkich oczam wdźięczna y miła. Wiedźiono ią tedy do łożnice 16 krolá Aswerusá dźieśiątegó kśiężycá/ktory zową Tebeth/śiodmegó roku krolowánia iego. Y rozmiłował sie iey Krol nád wszystkie insze niewiásty/ 17 á miáłá v niegó łáskę y miłość przed wszystkiemi niewiástámi/y włożył ná głowę iey koronę krolewską/ y kazał iey być krolową ná mieyscu Wásty. Y roskazał nágotowáć gody poważne ná wszystkie Kśiążętá/y służebniki 18 swe/ ná poiećie y wesele Hester. Y postánowił odpoczynienie wszystkim ziemicam/y rozdawał dáry według wielmożnośći krolewskiey. A gdy y 19 powtore szukano y zbierano pánny/Márdocheus przedsie trwał v drzwi krolewskich. A Hester ieszcze dotąd nie wydáłá oyczyzny y ludu swego / 20 podług zákazánia iego. Bo co iey kolwiek on roskázował/pilnie tegó strzegłá Hester / y ná wszystkim ták sie spráwowáłá / iáko ná on czás zwykłá byłá/ gdy ią ieszcze málutką wychowywał.

infra 12. ℣ 1. Tedy ná on czás gdy Márdocheus bywał v drzwi krolewskich / pogniewáli sie/Bágáthan y Thares dwá komornicy krolewscy/ ktorzy byli 21 odźwiernymi / á w pierwszych drzwiách v pálacu stawáli/ y chćieli sie kiedy oborzyć ná krolá/á zábić go. O czym Márdocheuszowi niebyło táyno/ tedy wnet dał znáć krolowey Hester/ á oná krolowi imieniem Márdocheuszá ktory do niey tę rzecz doniosł. Dowiádowano sie tedy tego / y 22 ták náleźiono: y obieszono obudwu ná szubienicy. Y roskazał Krol áby 23 to w Księgi pámiętne wpisano / áby zá swoy żywot czym mu nágrodźił. Y wpisano w Kroniki Krolewskie przed krolem.

Kápit: 3.

O powy-

¶ O powyższeniu Amáná ktoremu się niechćiał kłániáć Márdocheusz / Amán otrzymał to v królá áby wszyscy Zydowie byli wytráceni iednego dniá / rozesłano te mándaty Krolewskie / Zydowie płácza.

1 Potym Krol Aswerus podwyższył Amáná syná Amádáthi / ktory był z rodu Agág / y wystáwił stolec iego nád wszystkie Kśiażetá ktore miał. 2 A wszyscy dworzánie krolewscy / ktorzy byli ná dworze krolewskim / kłániáli się / y cześć wyrzadzáli Amánowi / bo im ták był przykazał krol / tylko sam Márdocheus nie kłániał mu się / áni żadney poczćiwośći wyrzadzał. 3 Y rzekli mu służebnicy krolewscy ktorzy śiadáli przede drzwiámi pálacu krolewskiego. Czemuż ty mimo insze nie záchowywasz roskazánia krolewskiego? 4 A gdy mu ták często mawiáli / on ná to nic nie dbał / tedy powiedzieli Amánowi / chcąc obáczyć bedzieli trwał w swym vmyśle / bo się im był spowiedział być żydowinem. 5 Czego dowiedziawszy się Aman / y sáma rzecza tego doznawszy / że się mu Márdocheus nie kłániał / áni vklekał / rozgniewał się bárzo / 6 y zá nic sobie tego nie miał zábić iednego Márdocheuszá: przetoż że był słyszał iż był z ludu żydowskiego / tym więcey vśiłował wytráćić wszystki Zydy ktorzy byli w krolestwie Aswerusowym.

infra 16. b. 10.

Márdocheus się Amánowi niekłániał.

7 Tedy pierwszego kśieżycá ktory zową Nisan / roku dwánastego krolowánia Aswerusowego / wrzucono los we dzban / ktory po Hebreysku zowią Phur / przed Amánem ktoregoby dniá y ktoregó kśieżycá narod Zydowski miał być wybit: y tráfił się kśieżyc dwánasty ktory zowią Adár. 8 Y rzekł potym Amán Krolowi Aswerusowi. Jest ieden lud po wszystkich źiemicách krolestwá twoiego rozproszony / á ieden od drugiego rozny / vżywáiac nowych praw y obrzedow / nád to y krolewskim roskazániem gárdząc. A wiesz to bárzo dobrze / że to nieużyteczno krolestwu twemu / by się miał bestwić we złośći przez tę swą wolą. 9 A ták ieslić się podoba / vczyń wyrok áby byli wybići / á ia dziesięć tyśiecy funtow srebrá odważe do skárbu twego. 10 Zdiawszy tedy krol sygnet swoy ktory nośił z pálcá / dał go Amánowi synowi Amádáthy z rodu Agág / nieprzyiaćielowi żydowskiemu / 11 y rzekł do niego: Srebro ktore ty obiecuiesz / miey ie sobie / á z ludem czyń coć się zda.

Amonowá rádá przećiw żydom.

12 Przyzwano tedy pisarzow krolewskich / kśieżycá pirwszeg Nisan / trzynástego dniá tegoż kśieżycá / y nápisano mándaty iáko roskazał Amán / do wszystkich kśiażąt krolewskich / y do sedziow powiátowych / y do rozmáitych narodow / iáko ktory narod mogł czytáć / y słucháć podług rozności iezykow / imieniem krolá Aswerusá / á listy zápieczetowáne iegoż sygnetem 13 rozesłáne są przez posty krolewskie do wszystkich powiátow / żeby wybili á wygłádzili wszystki Zydy / od dziećięćiá áż do stárego / od máluczkiego do niewiásty / iednego dniá / to iest trzynásteg / kśieżycá dwánastego / ktory zowią Adár / á dobrá ich rozebráli / 14 á summá onych listow tá byłá / żeby wszystkie powiáty wiedziáły / y gotowáli się ná dzień przerzeczony. 15 Spieszyli się tedy posłowie ktorych było posłano z listy / aby roskazánie krolewskie wypełnili. Y nátychmiast rozbito w Susan wyrok / á ná ten czás Krol y Amán biesiády stroili / á wszyscy Zydowie w mieśćie bedący płákáli.

Kápit: 4.

¶ Zálobá Márdocheuszowá y inych Zydow / Márdocheus wskazał do Hester / aby słá y prosiłá Krolá zá Zydy / oná pirwey odmawiáłá / á potym złożyłá post Zydom przez trzy dni / y przez trzy nocy.

Márdocheuszow płácz prze zginienie Zydow.

1 Co gdy vsłyszał Márdocheus/rozdárł odzienie ná sobie/á oblokł sie w wor/ násypawszy popiołu ná głowe/ y ná pośrzod vlice mieyskiey głosem wielkim krzyczał / okázuiąc gorzkość sercá swego / á z tym krzykiem szedł áż ku drzwiam pálacu. 2 Bo sie nie godziło wniść ná dwor krolewski w worze. 3 Tákże też po wszech powiátách/y miásteczkách/y mieyscách do ktorych okrutny on wyrok krolewski był przyszedł / płácz wielki był miedzy Zydy/ post/ krzyk/ y łkánie/ á wiele ich miásto pościeli ná worze á ná popiele legáło.

4 Weszły potym służebne pánny Ester/y komornicy/y oznaymili iey. Co vsłyszawszy struchláłá zlekszy sie/y posłáłá Márdocheuszowi száte/áby go w nie vbráli zdiawszy wor: ktorey niechciał przyiąć. 5 Tedy oná wezwawszy Atáchá komorniká/ ktorego iey krol dał był zá służebniká/ roskazáłá mu áby szedł dowiedział sie od Márdocheuszá czemuby to czynił. 6 Szedszy Atách/nádszedł Márdocheuszá/á on stoi ná vlicy mieyskiey przed drzwiámi pálacu krolewskiego. 7 Ktory powiedział onemu komornikowi wszytko co sie działo : iáko Aman obiecował/ że miał wnieść srebrá do skárbu krolewskiego/áby Zydowie byli wybici : 8 dał mu też przepis wyroku onego ktory było rozbito w Susan/áby go ofiárował krolowey/á żeby ią nápomionął áby weszłá do krolá/á prosiłá go zá ludem swoim.

9 Wrociwszy sie Atách/powiedział Ester wszystko/ co mowił Márdocheus. 10 Ktora mu odpowiedziáłá/y kazáłá powiedzieć Márdocheuszowi: 11 Wiedzą to wszyscy służebnicy krolewscy / y wszystkie powiáty ktore pod iego páństwem są/iż bądź mąż bądź niewiástá/nie będąc záwołáni gdyby wszedł do krolewskiego pokoiu bez żadnego omieszkánia/wnet ma być zábit : chybá żeby Krol złotą laskę k niemu ściągnął ná znák łáski/ tożby ták mogł żyw zostáć. A ták ia iákobym miáłá wniść do Krolá / ktoram iuż trzydzieści dni nie iest wezwaná do niego? 12 Co gdy vsłyszał Márdocheus/zásie wskazał do Ester mowiąc : 13 Nie rozumiey żebyś tym żywot swoy záchowáłá nád insze Zydy/iżeś iest w domu krolewskim/ 14 bo iesli teraz milczeć będziesz/wiedz żeć inym sposobem będą wybáwieni Zydowie: ále ty/ y dom oycá twego zginiecie. A kto wie / ieslis nie dla tego ku krolestwu przyszłá/ ábyś ie w tákowey potrzebie wspomogłá.

15 Tedy zás Ester te słowá do Márdocheuszá wskazáłá : 16 Idź / á zgromádź wszystkie Zydy/ ktore w Susan naydziesz/ modlcie sie zámną. Nie iedzcie áni piycie trzy dni/y trzy nocy: á ia tákież z służebnicámi swemi bede pościłá : á potym wnide do krolá czyniąc nád práwo / nie wezwána/ á wydam sie ná niebespieczność y ná śmierć. 17 Szedł tedy Márdocheus/y vczynił wszystko co mu byłá Ester roskazáłá.

Kápit: 5.

¶ Hester weszłá do Krolá/łáskę náláztá/ prosi Krolá do siebie ná gody z Amánem / názáiutrz tákież/ Amán srog Márdocheuszowi.

1 Dniá tedy trzeciego oblokłá się Hester w száty krolewskie/y stánełá ná sali domu krolewskiego/ktora byłá we wnatrz przeciw pokoiowi krolewskiemu. A on siedział ná stolcu swoim w pálacu sądowym/ náprzeciwko drzwiam. 2 A gdy vyźrzał Hester krolową że stoi/ spodobáłá sie oczom iego/ y wyciągnął ku niey łaseczkę złotą/ktorą w ręce trzymał. Ktora przystąpiwszy/pocáłowáłá koniuszczek łaseczki iego. 3 Y rzekł do niey krol : Czego chcesz Hester krolowa? co zá prosbá twoiá? byś też y połowice krolestwá prosiłá / będzie tobie dano.

4 dano. Tedy oná odpowiedźiáłá: Jeſli ſie to krolowi podoba/ proßę że-byś do mnie dziś przyßedł ná gody ktorem nágotowáłá/ á Amán z tobą.
5 Rzecze hnet Krol: Wzowcie Amaná co rychley/áby był poſłußen woley Heſter. Przyßli tedy Krol y Aman ná gody/ktore im krolowa przygo-
6 towáłá. Y rzekł do niey krol/gdy ſie winá dobrze był napił: Czegoż v mnie żądaß ábyć było dano/y o ktorą mie rzecz żądaß? Byś też y połowicę kro-
7 leſtwá mego v mnie prośiłá/otrzymaß. Ktoremu odpowiedźiáłá Heſter.
8 Prosbá y żądánie moie to ieſt? Jeſlim nálázłá łáſkę przed oblicznośćią krolewſką / á ieſli ſie krolowi podoba / żeby mi dał y vczynił o co żądam/ á żeby mą prosbę wypełnił/ rácz krolu przyść y z Amánem iutro takież do mnie ná gody ktorem nágotowáłá / á iutro otworzę krolowi wolą moię.
9 Wyßedł tedy Aman onegoż dniá weſoły y ochotny. A gdy vyżrzał Már-docheußá á on ſiedzi v drzwi krolewſkich/áże nie tylko iż nie powſtał prze-ciwko niemu/ále iż áni ſie rußył z mieyſcá ná ktorym śiedźiał/ roziadł ſie
10 okrutnie. A nie okázuiąc po ſobie gniewu / przyßedßy do domu ſwego/
11 wezwał do śiebie przyiaćioł ſwoich/y Zares żony ſwoiey: y roſpráwiał im o wielkośći bogactw ſwoich/ y mnoſtwie ſynow ſwoich/ y iáko go też z wielką ſławą krol wynioſł nád wßyſtkie kśiążatá y ſłużebniki ſwoie. A
12 potym też rzekł: Ato y krolowa Heſter/żadnego inego nie wezwáłá ná go-dy z krolem do ſiebie/chybá mnie: v ktorey y iutro z krolem będę obiedwał.
13 Acż te wßyſtkie rzeczy mam/zdami ſie przedſię iákobych nic niemiał/poki będę widźiał Márdocheußá Zydá ſiedząc przede drzwiámi krolewſkimi.
14 Y odpowiedzieli mu Zares żoná iego/y inni przyiaćiele: Káż nágotowáć thram wyſoki ná piećdzieſiąt łokći ná wyß/ rzecżże Krolowi iutro ráno/ żeby dał ná nim obieśić Márdocheußá: tedy ták poydźieß weſoł z Kro-lem ná gody. Spodobáłá mu ſie tá rádá/y roſkazał nágotowáć wyſoką ßubienicę.

Kápit: 6.

¶ Krol chcąc vcćić Márdocheußá zá wierność ktorą był vczynił/Amáná o to pyta/ Aman o ſobie tę wolą krolewſką rozumieiąc/powiedźiał bárzo dobrze/y kazał ie-muż ſamemu krol áby to Márdocheußowi vczynił/y vczynił z wielką bolesćią.

To

Te cáłą noc Krol nic nie spał/ y kazał sobie przynieść historye y kroniki pierwszych cżásow. Ktore gdy przed nim cży- 1
infra 12. ✗ 1. tano/ przyszło ná ono mieysce gdzie nápisano było/ iáko Márdo- 2
cheus oznaymił krolowi/ że dwá komornicy Bágátán y Tares chcieli kro-
lá Aswerusá zádłáwic. Co gdy vsłyszał krol/ rzekł: Co zá cżeść od nas 3
álbo ktorą zapłátę wziął Márdocheus zá tę wiernosć? Y rzekli do niego
sludzy/ y służebnicy iego: Zadney owszeki zapłáty nie wziął.

Y rzecże krol: Kto to iest w śieni? Ano był iuż wszedł Aman do śieni 4
przed pokoy krolewski/ chcąc krolá podwieść/ żeby był kazał Márdocheu-
szá obiesic ná szubienicy/ ktorą mu iuż był nágotował. Odpowiedzieli te- 5
dy służebnicy: Aman stoi w sieni. Y rzekł Krol: Niech wnidzie. A gdy 6
wszedł/ rzekł k niemu: Coby przystáło vcżynić temu mężowi/ ktorego krol
chce vcżcić? Myśląc Aman w sercu swoim/ y rozumieiąc że krol żadnego
inego niemiał vcżcić iedno iego samego/ tedy odpowiedział. Człowiek 7
ktoreg° krol chce vcżcić/ ma być oblecżon w szátę krolewską/ y wsadzon ná 8
koniá krolewskiego/ y ma wziąć koronę krolewską ná głowę swoię/ á pier- 9
wszy y cżelnieyszy z kśiążąt krolewskich/ áby pod nim trzymał koniá: á wo-
dząc go po vlicách mieysckich áby wołał/ mowiąc: Ták będzie vcżcion/
kogokolwiek krol zechce vcżcić. Y rzekł mu krol: Pośpiesz sie/ á wziąwszy 10
szátę krolewską y koniá/ vcżyń ták iákoś mowił Márdocheuszowi Zydo-
wi/ ktory siedzi przed drzwiámi dworu krolewskiego. Wáruy byś z tych
rzecży ktoreś mowił nic nie opuścił. Tedy Aman wziąwszy szátę krolew- 11
ską y koniá/ y oblokszy Márdocheuszá ná rynku mieysckim/ wsadził gi ná
koniá/ á sam szedł przed nim/ y wołał. Tey cżci godzien iest/ kogo krol ze-
chce vcżcić. Y wrocił sie zás Márdocheus do wrot dworu krolewskiego. 12

Aman lepák co rychley szedł do domu swego smucien/ y zákrywszy gło-
wę. Y powiedział Zares żenie swoiey y przyiaciołom/ ono wszystko co sie 13
mu przydáło. Ktoremu odpowiedzieli mędrcy/ ktore miał przy sobie w
rádzie/ y żoná iego. Jestliżeć Márdocheus iest Zydowin/ przed ktorymeś
pocżął

pocżął vpádáć/nie będźież śię mogł záſtáwić/ ále pádnieſz przed obliczno-
14 ścią iego. Oni to ieſzcże domawiáią/ przyſzli komornicy krolewſcy/ áby
bez omieſzkánia co rychley ſzedł ná gody z krolem/ktore im krolowá nágo-
towáłá.

Kápit: 7.

☞ Heſter Krolowa o ſwoy y o ludu ſwego żywot krolá prośi/ á żáluie ná Amáná nieprzyiaćielá Zydowſkiego/ktorego krol ná teyże ſzubienicy ktora był Márdocheuſzowi nágotował/kazał obieśić.

1 Akże wſzedł krol y Aman ná gody do krolowey/
2 áby z nią pili. Y rzekł do niey krol tákież drugiego dniá/gdy go
wino rospaliło: Heſter co zá prosbá twoiá / być było dano?
y co chceſz żeć prze cie vczynię? byś też y połowice kroleſtwá mego pro-
3 śiłá/ otrzymaſz. Oná iemu odpowiedźiáłá: O krolu ieſlim nálázłá przed
twemi oczymá łáſkę/á ieſlić śię podoba/proſzę: dáruy mie żywotem moim
4 o ktory proſzę / y lud moy zá ktorym śię przycżyniam. Abowiem ieſteśmy
dáni ia y lud moy/ ábyśmy byli ſkruſzeni pomordowáni y wytráceni. A-
byſchmy wżdy rácżey byli záprzedáni w niewolą/ snadby wżdy znośniey-
ſza rzecż byłá ácż zła/wżdam bych byłá płácżąc milczáłá. A teraz nieprzy-
iaćiel náſz ieſt/ ktorego okrućieńſtwo rozlewa śię y ná krolá.
5 Odpowiedźiawſzy krol Aſwerus/rzekł: Ktory to ieſt? á ktoreyże mo-
6 cy/áby to śmiał vczynić? Y rzekłá Heſter: Przećiwnik náſz y głowny nie-
przyiaćiel náſz ieſt/ten niecny Amán. Co Aman vſłyſzawſzy/hnet śię zlękł
7 áni mogł znośić oblicża krolewſkiego y krolowey. A krol rozgniewaw-
ſzy śię/ wſtał z záſtołá / y ſzedł z onego mieyſcá do ſádu / gdźie było pełno
ſzczepia. Amán też wſtawſzy iał prośić Heſter krolowey o gárdło ſwe/bo
8 iuż rozumiał że mu złe krol myślił vczynić. Ktory gdy śię wroćił z ogro-
du/ y wſzedł zás ná ono mieyſce gdźie godowáli / ſzczedł Amáná á on od
żáłośći vpadł ná łoże/ná ktorym legáłá Heſter/ y rzecże: Jeſzcże chce przy
mnie w mym domu krolowey gwałt vczynić? Jeſzcże słowo z vſt krole-
9 wſkich nie wyſzło/ á wnet zákryli twarz iego. Y rzekł Hárboná / ieden z
komornikow ktorzy ſtali przed krolem ſłużąc. Oto drzewo ktore był ná-
gotował Márdocheuſzowi / ktory oſtrzegł krolá / ſtoi w domu Amáno-
wym/wyſokie ná piećdźieśiąt łokieć. Y rzecże mu Krol: Obieśćieſz go ná
nim. Obieſzono tedy Amáná ná ſzubienicy/ktorą był nágotował Márdo-
cheuſzowi/ á gniew krolewſki vkoił śię.

Amán obieſzon ná ſzubienicy.

Kápit: 8.

☞ Heſter wywyżſzywſzy Márdocheuſzá/dawne liſty krolewſkie na Zydy wydáne nowemi mándaty podniosłá/y otrzymáłá y ſwiebodę Zydom/y wolność pomſty nád nieprzyiaćioły ſwemi.

1 Negoż dniá Krol Aſwerus/dał krolowey Heſter
dom Amánow przećiwniká Zydowſkiego/ y Márdocheus też
wſzedł przed oblicżność krolewſką. Bo mu iuż HEſter byłá
2 wyznáłá że iey był ſtryiem. Tedy wźiąwſzy krol pierśćień/ ktory był ká-
zał wźiąć od Amáná/y dał go Márdocheuſzowi. A Heſter poſtánowiłá
3 Márdocheuſzá nád domem ſwym. Nie przeſtáiąc ieſzcże ná tych rzecżách/
vpádłá do nog krolewſkich płácżąc/y mowiąc do niego prośiłá/áby złość
Amáná Agágczyká/y one zdrády iego bárzo złe/ ktore był wymyślił prze-
4 ćiw Zydom/kazał zniſzcżyć. Tedy on podług zwycżáiu ſpuśćił k niey ber-
ło złote/czym znák łáſki okázował. A oná powſtawſzy/ſtánęłá przed nim/
y rzekłá

y rzekłá: Jeſli ſie ták zda krolowi/ á ieſlim nálázłá łáſke przed oczymá ie- 5
go/y tá prosbá moiá ieſli nie ieſt przeciwna woley iego/ proßę áby nowe-
mi liſty krolewſkiemi/były podnieſione á ſkázone ſtáre mándaty Amáná/
zdrayce y nieprzyaćielá Zydowſkiego / ná ktorych był roſkazał/ áby Zydy
wybito po wßech powieciech krolewſkich. Abowiem iákoż będę mogłá 6
znośić mordowánie y zábijánie ludu mego.

Tedy odpowiedział krol Aſwerus / Heſter krolowey/ y Márdocheu- 7
ßowi Zydowi: Dom Amáná dárowałem Heſter krolowey/á ſamego ka-
załem obieśić ná ßubienicy/ że śmiał rękę wyciągnąć ná Zydy. A ták pi- 8
ßcie do Zydow iáko ſie wam podoba / imieniem krolewſkim / zápieczęto-
wawßy liſty ſygnetem moim. Bo ten był obyczay iż liſtom ktore imie-
niem krolewſkim przeſyłano/ ieſli iego pierścieniem były zápieczętowáne
żaden ſie im ſprzećiwiáć nieſmiał.

Wezwawßy tedy Káncierzow y piſarzow krolewſkich/á było to mie- 9
ſiącá trzeciego ktory zowią Siban (od daty liſtow Amanowych) dniá
dwudzieſtego y trzeciego tego kſiężycá piſano te liſty wedle woley Már-
docheußowey/do Zydow/y do Kſiążąt/do ſprawc y ſędźiow/ ktorzy byli
przełożeni we ſtu y dwudzieſtu y ſiedm̃ powieciech/ od Jndyey áż do zie-
mie Murzyńſkiey: Powiátu á powiátu / ludu á ludu według iezykow y
piſmá ich/y Zydom tákże/ták iákoby mogł kázdy czytáć álbo słucháiąc ro-
zumieć. A te liſty ktore poſyłano imieniem krolewſkim: iego własnym ſy- 10
gnetem pieczętowano/á rozſyłano przez podwodniki/ktorzyby po wßyſt-
kich powiátách co rychley biegáiąc/one dawne liſty/záśćiem nowych po-
kázili. Ktorym też y ſam Krol roſkazał/áby ßedßy do kázdego miáſtá Zy- 11
dowſkiego / kazáli im áby ſie ziednoczywßy w kupę / ſtali o żywot ſwoy/
á wßyſtkie nieprzyaćioły ſwoie y z żonámi/ y z dziećmi/ y z domy pobili y
wygłádzili. Y vſtáwiony ieſt po wßyſtkich powieciech ieden dźień pom- 12
ſty/to ieſt/trzynaſty dzień/kſiężycá dwunaſtego Adár.

A ſummá liſtu onego tá byłá/áby po wßyſtkich źiemiách y ludziech/kto- 13
rzy byli w páńſtwie krolá Aſweruſa/tá rzecz wiádoma byłá/ iż Zydowie
byli gotowi/ mśćić ſie nád nieprzyiaćioły ſwemi. Y wyßli podwodnicy 14
prętcy z poſelſtwem krolewſkim / á wyrok krolewſki rozbito było w mie-
śćie Suſan. A Márdocheus gdy wychadzał od krolá y z dworu iego/ 15
świećił ſie w ßátách krolewſkich / modrych y białych / noßąc ná głowie
koronę złotą/w płaßczu iedwábnym y páwłoczánym. Y wßyſtko miáſto
rádowáło y weſeliło ſie. Ale Zydom zdáło ſie iákoby im nowa świátłość 16
wzeßłá/rádość/cześć y tańce v wßyſtkich narodow/ miaſt y kráin gdzie- 17
kolwiek krolewſkie mándaty przychodziły/dziwne rozrádowánia/gody y
weſela/y świętá obchadzáli: ták bárzo że mnodzy z inych narodow y ſekt/
poniechawßy ſwey/ przyſtáli ná wiárę ich y ná obrzędy ich. Bo był ná
wßyſtkie przypadł wielki ſtrách imieniá żydowſkiego.

Kápit: 9.

Zydowie wßędy nieprzyiaćioły ſwoie morduią/ á obieśiwßy dźieſiąći ſynow Amá-
nowych/potym Márdocheus piſał do wßech Zydow/áby ten dźień Phurym
názwawßy/ święćili ná pámiątkę wielkiego dobrodzieyſtwá.

A Ták trzynaſtego dniá/dwunaſtego kśiężycá kto- 1
ry zową Adár iákoſmy iuż wyżßey powiedzieli / gdy ſie ſtroili
ná wytrácenie wßytkich Zydow/á iuż nieprzyaćiele ich ziewá-
li nád ich krwią: ſtáło ſie opák/ iż Zydowie ięli mieć gorę á mśćić ſie nád
nieprzyaćioły ſwemi. Y zebráli ſie po wßyſtkich miáſtách/y miáſteczkách/ 2
y miey-

y mieyscách/ áby wyciągneli rece swe ná nieprzyiacioły y prześládowniki swoie. A żaden się nie śmiał zástáwić/ przeto iż był wszystkie ludzie strách wielki przeiął. Abowiem y sędziowie powiátowi/ y wodzowie/ y spráwce/ y wszyscy vrzednicy ná káżdym mieyscu/ nád czymkolwiek wysadzeni/ wywyższáli żydy boiąc się Márdocheuszá/ o ktorym wiedzieli że był przednieyszym ná dworze krolewskim/ áże wiele mogł. Powieść też á sławá imieniá iego rosłá ná káżdy dzień/ á v wszystkich bywáłá o nim rozmowá.

5 Pobili tedy Żydowie nieprzyiacioły swoie porażką wielką/ y pozábijáli 6 ie/ oddawáiąc im to/ co oni byli ná nie zgotowáli: ták bárzo że też w mie- 7 ście Susan/ pięć set mężow zábili procz dziesiąci synow Amáná Agágczy- 8 ká nieprzyiacielá Żydowskiego/ ktorych te są imioná/ Fársandata/ y Del- 9 ffon/ y Effátá/ y Foráta/ y Adália/ y Aridátá/ y Permestá/ y Arisay/ y Ari- 10 dai/ y Iesata. Ktore gdy zábili/ łupow z máietności ich bráć niechcieli. Y 11 nátychmiast liczbá onych ktorzy byli w Susan pobici/ do krolá przynie- 12 siona iest. Tedy rzecze krol do krolowey: W mieście tylko Susan/ zábili Żydowie pięć set mężow/ y inych dziesięć synow Amánowych. Co mniemasz iáko ich wiele pobili po wszystkich powieciech? Czegoż więcey żą- 13 dasz/ á co chcesz że ieszcze roskaże vdziáłáć? Ktoremu oná odpowiedziáłá Zdali się ták krolowi/ niechby dozwolono Żydom/ iż iáko dziś vczynili w Susan/ áby tákże iutro vczynili/ á dziesięć synow Amánowych áby obie- 14 śili ná szubienicy. Y roskazał krol áby ták było. Y wnet rozbito w Susan wyrok krolewski/ á dziesięć synow Amanowych obieszono.

15 Tedy zebrawszy się záś Żydowie czternastego dniá księżycá Adar/ zámordowáli w Susan trzy stá mężow/ ále áni tych máietności rozebráli. 16 Tákże y po wszystkich powiátach/ ktore były pod mocą krolewską/ zástáwili się Żydowie o dusze swe/ wybiwszy nieprzyiacioły y prześládowniki swoie do tela/ że było w pełni zábitych siedmdziesiąt y pięć tysięcy/ á 17 żaden się z nich niczego nietknął z máietności ich. Dzień trzynasty księżycá Adar/ ieden v wszystkich był zábijánia/ á czternastego dniá bić przestáli. Tenże dzień postánowili sobie świętem vroczystym/ áby w ten dzień po- 18 tym záwżdy vżywáli/ godowáli/ y weseli byli. Ale oni ktorzy w mieście Susan zábijáli/ we trzynasty y we czternasty dzień tegoż księżycá/ morderstwo á zábijánie czynili/ á piętnastego dniá przestáli. Dla tegoż tenże 19 dzień postánowili świętym/ god y wesela. A ci Żydowie ktorzy w miásteczkách nie murowánych y po wsiách mieszkáli/ czternasty dzień księżycá Adar god y wesela święty postánowili/ ták áby weń byli weseli/ śląc sobie społecznie część potraw y god swoich.

20 Przetoż tedy Márdocheus spisawszy te wszystkie rzeczy/ ná listach rozesłał do Żydow/ ktorzy po wszystkich krolewskich kráinách mieszkáli/ ták 21 w bliskich iáko y w dálekich/ áby czternasty y piętnasty dzień księżycá Adár zá świętá przyieli/ á ná káżdy rok gdyby te dni przyszły/ vroczyście czcią 22 áby świecili á obchodzili: iż w te dni pomścili się Żydowie nád swemi nieprzyacioły/ á płácz y smętek obrocili się w rádość/ y w vciechę/ ážeby te dni były god y wesela/ á żeby ieden drugiemu w nie posyłáli część swych 23 potraw/ á vboższym áby podárza dawáli. Y przyieli Żydowie w vroczysty zwyczay/ wszystko co ná on czás czynić poczeli/ á co im Márdocheus 24 przez listy czynić roskazał. Abowiem Aman syn Amadathy/ z rodu Agág/ nieprzyiaciel y przeciwnik Żydowski/ myślił przeciwko im złe rzeczy/ áby ie był pozábijał y wygłádził: y rzucił Phur/ co nászym iezykiem wykłáda 25 się los. A potym Hester weszłá byłá do krolá/ prosząc/ áby vsiłowánie iego listy krolewskiemi w niwecz były obrocone: á ono złe ktore Żydom

Sup: 3. y 7.

myſlił/ áby ſie obrociło ná głowe iego: iákoż potym y ſámego/y ſyny iego
zwieśili ná ßubienicy. A od onegoż czáſu te dni názwano Phurym/to ieſt 26
Loſow: przeto iż Phur/ to ieſt los/ wpußczon był we dzban.

A wßyſtko co ſie dziáło ná on czás/nápiſano ieſt w tych kſiegách/ktore
rzeczy cierpieli/ y co ná potym odmieniono/ to wßyſtko przyieli Zydowie 27
ná ſie/y ná potomki ſwoie/ y ná wßyſtkie ktorzy chcieli ná wiáre ich przy-
ſtáć/ áby ſie żadnemu nie godziło tych dwu dni przeminać bez świecenia:
o ktorych piſmo świadczy/ y ine czáſy to okázuia rok od roku.

Te ſa dni ktore z pámieci ludzkiey nigdy nie wynida/á po wßyſtkich na- 28
rodziech/wßyſtkie kráiny po wßyſtkim świecie beda świecić: á niemáß
żadnego miáſtá/w ktorymby dni phurim/to ieſt loſow/niebyły świecone
od Zydow/y od ich rodzáiu/ktory ieſt obowiazány ná te cerymonie. Piſá- 29
li tedy Heſter krolowa corká Abihail/y Márdocheus Zyd też y wtory liſt
áby wßeláka pilnościa ten dzień świety był ſtánowion ná potomne czáſy.
Y poſláli do wßyſtkich Zydow / ktorzy mießkáli we ſtu y dwudzieſtu y 30
ſiedmi kráinách krola Aſweruſa/áby mieli pokoy/á przyimowáli prawde/
záchowywáiac dni loſow/ á czáſow ſwoich z rádościa obchodzili / iáko 31
byli poſtánowili Márdocheus y Heſter. A oni przyieli ku záchowániu y
ſámi ſobie/y potomkom ſwoim/poſty/y wołánia/y dni loſow: y wßyſtkie 32
te rzeczy ktore ſie zámykáia w tych kſiegách ktore zowia Heſter.

Kápit: 10.

Wykład ſnu Márdocheußowego/ktory mu ſie śnił.

A Krol lepák Aſwerus / wßyſtke ziemie/ y wßyſtki 1
wyſpy morſkie/ vczynił ſobie hołdowne: ktorego moc y páno- 2
wánie/ y doſtoynosć/y zacność/ ktora podwyßył Márdocheu-
ſa/opiſane ſa w kſiegách Medſkich y Perſkich: y iáko Márdocheus z naro- 3
du Zydowſkiego był wtorym po krolu Aſweruſie/y zacnym miedzy Zydy/
á przyiemny y wdzieczny v ludu bráciey ſwoiey / opátruiac dobrá ludu
ſwemu/á mowiac te rzeczy ktore ſie ſkłániáły ku pokoiowi plemienia ſwe-
go.

¶ Słowá Swietego Hieronimá.

Co iedno było w Zydowſkim piſmie/wßyſtkom wiernie przełożył. Ale te rzeczy ktore
poniżey ſa/ nálazłem piſane w poſpolitym wykłádzie / ktore ſa nápiſane Greckim iezy-
kiem y literámi/á tá kápitułá ſtáłá ná ten czás ná końcu kſiag/ktora wedle obyczáiu ná-
ßego/przekrześláliſmy Obelo/to ieſt/ krześlániem.

☞ Y rzekł Márdocheus: Stáły ſie te rzeczy od BOgá. Wſpominiałem 4
ná ſen ktorym widział/ktory toż mi znáczył/ iż nic ſie z niego nie odmieniło. 5
Máłe źrzodło ktore rozrosło ſie w rzeke/y obrociło ſie w świátło y w słońce/y 6
rozláło ſie w wody mnogie. Tác ieſt Heſter/ktora Krol wziął zá żone/y chciał
áby byłá krolowa. A dwá ſmokowie/ ia ieſtem y Aman. Narodowie ktorzy 7
ſie byli zeßli/ci ſa ktorzy o to ſtali áby zgłádzili imie żydowſkie. A narod moy 8
ieſt lud Izráelſki / ktory wołał do Páná/ y záchował Pan lud ſwoy/ á wy- 9
ſwobodził nas od wßego złego / y vczynił známioná wielkie y cudá miedzy
narody/á przykazał áby dwá loſy były/ieden ludu Bożego/ á drugi wßyſt- 10
kich narodow. Y przyßedł oboy los ná złożony dzień/iuż od oneğ czáſu przed 11
Bogiē wßem narodom/y wſpomniał Pan ná lud ſwoy/á zmiłował ſie nád 12
dziedzictwem ſwȳ. Y beda záchowywáne te dni kſieżycá Adar/ we czternaſty 13
y w pietnaſty dzień tegoż kſieżycá/ zßedßy ſie z zupełna chucia y rádoscia w
ieden zbor ludu/ y potym we wßech potomnych rodzáiách ludu Izráelſkieğ.

Kápit: 11.

Wypiſanie ſnu Márdocheuſzowego bez wykłádu.

1 ROku czwartego gdy krolowáli Ptolomeus y Kleopátrá/ przynieśli Dositeus/ ktory ſie być kápłanem Lewitſkiego rodu mienił/ y Ptolomeus ſyn iego / ten liſt Phurim / ktorzy powiedáli/ że wykłádał Liſymachus ſyn Ptolomeuſow w Jeruzálem.

☞ Hieronym świety mowi : Też y ten początek był w przełożeniu poſpolitym/ ktorego nie máſz áni v Zydow/ áni v żadnego wykłádáczá.

2 Wtorego roku gdy krolował Artáxerſes nawiecżſzy/ pierwſzego dniá kśiężycá Niſan/ widźiał ten ſen Márdocheus/ ſyn Jáiry/ ſyná Semei/ ſyná Cys z pokolenia Beniámin. 3 Zydowin ktory mieſzkał w mieśćie Suſys/ 4 mąż zacny y miedzy pirwſzemi ná dworze krolewſkim. A był też z oney liczby więźniow/ ktore był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábilońſki z Jeruzálem/ z Jechoniaſzem krolem Judſkim/ á był ſen iego oto ten. 5 Zdáło mu ſie/ áno wielkie głoſy y záburzenia/ gromy/ y ziemie drżenia/ y zámieſzánie wielkie ná ziemi : 6 álić oto dwá wielcy ſmokowie gotowi ſie z ſobą potkáć. 7 Ná ktorych krzyk zruſzyły ſie wſzyſtkie narody/ áby walczyli przećiwko ludu ſpráwiedliwemu. 8 Y był on dźień ćiemnośći / y nieprzeſpieczeńſtwá/ záſmucenia y vćiſku/ y wielki ſtrách ná ziemi. 9 Y záfráſował ſie narod ſpráwiedliwych/ boiąc ſie złych rzeczy ſwoich/ y widząc ſie być ná śmierć nágotowánym. 10 Y wołáli do Bogá: á gdy oni krzyczeli/ 11 álić zdroy máły vroſł w śilną rzekę/ y w wielkie wody ſie rozlał. Swiátło y słońce wzeſzło / 12 á pokorni ſą podwyżſzeni/ y pożárli zacne. Co gdy vyźrzał Márdocheus/ á wſtał był z pośćieli / myślił coby Bog chćiał vczynić / y mocnie to trzymał w vmyśle ſwym / chcąc ſie dowiedźieć co on ſen znáczył.

infra 16. ✠ 1. *Supra 2. ✠ 5.* *4 Re. 24. ✠ 15.* *Sup: 2. ✠ 6.*

Kápit: 12.

¶ Powtarza ze wtorey kápituły wyiáwienie zdrády komorniczey/ ktorą byli vmyślili ná krolá.

1 MIeſzkał ná ten czás ná dworze krolewſkim z Bágátha y Thárą trzebieńcy krolewſkiemi/ ktorzy byli odźwiernemi v pálacu. 2 A gdy porozumiał myśli ich/ y ſtáránia ich pilnie przebaczał : dowiedźiał ſie iż chćieli wyćiągnąć rece ſwe ná krolá Artáxerſá/ y dał o tym znáć krolowi. 3 Ktory ná obudwu wybádawſzy/ gdy ſie przyználi/ zdał ie ná śmierć. 4 A krol to co ſie ſtáło kazał w kroyniki wpiſáć. 5 Ale y Márdocheus pámiątkę tey rzecży w kśięgách nápiſał. Przykazał mu krol áby ná dworze ieg był/ dawſzy mu dáry zá oznaymienie y oſtrzeżenie. 6 A Amán ſyn Amádáthy Bugeus/ był nazacnieyſzy przed krolem / y chćiał záſzkodźić Márdocheuſzowi y ludu iego / dla onych dwu komornikow krolewſkich/ ktorzy byli ſtrácenі

Sup: 2. ✠ 21. & 6. ✠ 2.

☞ Słowá Swietego Hieronymá.

Poty przedmowá. To co zá tym idźie/ ná onym mieyſcu było położono gdźie nápiſano w kśięgách. Y roſtárgáli dobrá y ſtátki ich. Cośmy w ſamym tylko poſpolitym wykłádźie nálezli. A przepis liſtu ten był.

Kápit: 13.

Wypis liſtu ktory był poſłał Amán do Kśiążąt wſzech powiátow o pobićiu Zydowſkim/ y rzecz Márdocheuſzową o ich wyſwobodzeniu.

KRol wielki Artáxerses/od Indyey áż do Ethiopiey/sto dwádzieściá j siedmi ziemic ksiażetom/j woiewodom/ ktorzy sa pod iego pánowániem pozdrowienie. Gdyż nád wiela narodow pánuie/ á práwiem wszystek świát pod swa moc podbił/ o tom stał ábym żadnym sposobem źle nie vżywał wielkości mocy moiey/ ále żebym łáskáwie y łágodnie spráwował swe poddáne/ áby bez żadnego strachu żywot swoy pocichu wiodac w pokoiu/ktorego wszyscy ludzie prágna/kocháli sie. Ale gdym sie pytał Rády moiey/ktorymby sie obyczáiem to wypełnić mogło: ieden z nich ktory y madrościa y wiernościa ine przechodził/á był po krolu wtory imieniem Amán/ oznaymił mi że iest iákis lud po wszystkiey ziemi rosproszony/ktory nowych praw vżywa/á czyniac to przeciwko zwyczáiowi wszech narodow / krolewskim roskazánim gárdzi / á zgode wszech narodow swa niesworności á niezgoda rwie. Czegż gdysmy sie dowiedzieli/widzac ten ieden narod krnabrny/przeciwko wszystkiemu rodzáiowi ludzkiemu vżywác praw przewrotnych/á przećiwić sie nászym roskazániam/ y burzyć w nam poddánych ziemicách stworność y pokoy: Roskazálismy áby ktorebykolwiek Aman (ktory przełożonym iest nád wszystkimi kráinámi/á iest wtorym po krolu/y ktorego miásto oycá cżciemy) vkazał/áby wygłádzeni byli z żonámi y z dziećmi od nieprzyiaciol swych/ážeby sie żaden nád nimi lutościa nie zruszał/czternastego dniá/księżycá dwánastego Adár/ roku ninieyszego: áby ći złościwi ludzie iednego dniá do pieklow zstapiwszy / przywrocili krolestwu nászemu pokoy/ktorym zátrwożyli.

1
2
3
4
5
6
7

☞ Słowá Swietego Hieronymá.

Aż do tad przepis listu. A to co zá tym idźie/ nálazłem nápisano po onym mieyscu/ gdźie sie czcie. Szedszy Márdocheus/ vczynił wszystko co mu Hester roskazálá. Wszákoż tego nie mász w Żydowskim/áni v żadnego wykłádáczá.

Ale Márdocheus prosił Páná/pámietáiac ná wszystkie spráwy iego/ y rzekł: Pánie/ Pánie krolu wszechmocny/ boć w mocy twoiey wszystkie rzeczy sa położone: y nie iest ten ktoryby sie mogł przećiwić woli twoiey/ iesli to postánowisz v śiebie/ ábys záchował lud Izráelski. Tys spráwił niebo y ziemie / y cokolwiek sie zámyka w okregu niebieskim. Iestes Pánem wszech/á nie iest ten ktoby sie sprzećiwił máiestatowi twemu. Ty wszystko znasz y wiesz/żemći ia áni z pychy/áni z iákiey wzgárdy/áni z pożadánia márney chwały to vczynił/ żem nie kłániał sie Amánowi napysznieyszemu. Abowiem dla záchowánia ludu Izráelskiego/gotowem iest y stopy nog iego cáłowáć: ále żećiem sie bał/abym czći bogá mego nie przeniosł do człowieká/ á żebym nikogo inego nie czćił klekánim / krom Bogá mego. A teraz pánie krolu Boże Abráhámow/smiłuy sie nád ludem twoim/boć nas chca nieprzyiaćiele nászy wytráćić/á dziedzictwo twoie zgłádzić. Nie wzgardzay czastki twoiey / ktoras sobie wykupił z Egipthu. Vsłysz prosbe moie/ á badz miłośćiw losowi y dziedzictwu twemu/á obroć żałobe násze w wesele / ábysmy żywi bedac chwalili imie twoie Pánie/ á nie zámykay vst tym ktorzy ćiebie chwala. Wszystek takież lud Izráelski taż mysla y modlitwa wołał do Páná / przeto iż nád nimi pewna śmierć wisiáłá.

8
9
10
11
12
13
14
15
16
17

Kápit: 14.

☞ Hester vkorzywszy sie Pánu Bogu/z płáczem prosi o wyswobodzenie ludu Izráelskiego.

Hester

1 HEster też Krolowa vćiekłá śie do Páná/lękáiąc
2 śie niebeſpieczeńſtwá ktore nádchadzáło. A zewlokszy śie z odzienia krolewſkiego/ wźiełá ná śie odzienie przyſtoyne płáczu y ſmętku: á miáſto oleykow wonnych rozlicznych/ popiołem y śmiećiámi poſypáłá głowę ſwoię / á ćiáło ſwe vkorzyłá poſty: á wszyſtkie mieyſcá ná ktorych przed tym zwykłá bywáć weſołá/tárgániem włos ſwoich nápełniłá.
3 Y modliłá śie Pánu Bogu Izráelſkiemu/ mowiąc:

Pánie moy/ktory ieſteś ſam krolem náſzym/ wſpomozże mię opuśćiáłą/
4 á ktora chybá ćiebie nie ma żadnego inego wſpomożyćielá. Niebeſpieczność
5 moiá w ręku moich ieſt. Słycháłám od oycá moiego/żeś ty Pánie wźiął ſobie lud Izráelſki ze wszech narodow / á oyce náſze ze wſzyſtkich przodkow ich/ ábyś odźierżał dziedzictwo wieczne/ y vczyniłeś im iákoś
6 rzekł: Zgrzeszylichmy przed oblicznośćią twoią/y przetożeś nas dał w ręce
7 nieprzyiaćioł náſzych: boſmy chwalili bogi ich. Spráwiedliwy ieſteś
8 Pánie. A teraz nie máiąc ná tym doſyć/że nas bárzo ćięſzka niewola ćiąża
9 ále moc rąk ſwoich/ mocy báłwáńſkiey przypiſuiąc/ chcą odmienić twoie obietnice/á zgłádzić dziedzictwo twoie/ y zámknąć vſtá tym ktorzy ćiebie
10 chwalą/á zgáśić ſławę kośćiołá y ołtarzá twego/żeby otworzyli vſtá pogánow/á chwalili możność báłwánow/y ſławili ćieleſnego krolá ná wieki.
11 Nie daway że miły Pánie berłá twego tym ktorych nie máſz/áby śie nie śmiali z vpadku náſzego / ále obroć rádę ich ná nie ſáme / á tego ktory śie pocżął nád námi paſtwić/ ſtráć.
12 Roſpomnij pánie/á vkaż śie nam czáſu vćiſku á fráſunku náſzego/á day
13 mi dufánie Pánie/Krolu bogow/y wszelákiey mocy: rácz dáć mowę gládką w vſtá moie przed oblicznośćią Twą/á obroć ſerce iego ku nienawiśći nieprzyiaćielá náſzego/ áby y ſam zginął/ y inni ktorzy mu pozwaláią.
14 A nas wybaw ręką twoią/ á rátuy mię ſłużebnicę twoię/ ktora żadney inęy pomocy nie mam krom ćiebie pánie/ktory o wszyſtkich rzeczách wieſz/
15 wieſz też żeć nie nayżrze czći złośliwych/á żeć mię mierźi łoże nieobrzezáńcow/y
16 wszelkiego cudzoźiemcá. Ty wieſz potrzebę moię/żeć w obrzydnośći mam znák hárdośći y ſławy moiey/ktory ieſt ná głowie moiey/we dni okázowánia mego / á żeć śie brzydzę iáko ſzmátą niewiáſty w przyrodzoney
17 niemocy/á żeć iey nie noſzę we dni milczenia mego/iżem też nie iadáłá ná ſtole Amánowym / áni mi śie podobáły bieśiády krolewſkie / ánim też
18 piłá winá báłwánom ofiárowánego: wieſz też że nigdy nie byłá weſołá ſłużebnicá twoiá / od thego czáſu iákom tu záwiedźioná/ áż do dźiśieyſzego
19 dniá / iedno w tobie Pánie Boże Abráhámow. Boże mocny nádę wszyſtkie/ wyſłuchay głos tych / ktorzy żadney iney nádźieie nie máią / á wybaw nas z rąk złośliwych/ á wyrwi mię od boiáźni moiey.

¶ Słowá Swiętego Hieronymá.

Tom też nálazł w wykłádźie poſpolitym.

Kápit: 15.

¶ Zá roſkazániem Márdocheuſzowym weſzłá Heſter do krolá/ á krol ią łáſkáwie przyiął.

1 I Roſkazał Krolowey Heſter Márdocheus / áby weſzłá do Krolá / á prośiłá zá lud ſwoy / y zá oyczyznę ſwoię/
2 rzekąc: Pámiętay ná one dni vniżenia twego / iákoś wychowána ná ręce moiey/poniewasz tedy Amán pierwſzy po krolu mowił przećiwko
3 nam o náſze śmierć: ty wzyway Páná / á mow krolowi o nas/ y wyſwobodz nas od śmierći.

¶ Hieronim. Też y to nálázłem w pospolitym wykłádzie.

Tedy dniá trzeciego/zewlokłá z siebie odzienie płáczu swoiego/á oblo- 4
kłá sie w száty sławy swoiey. A gdy sie łsnełá w krolewskim odzieniu/ y 5
wzywáłá wszystkich rzeczy Rzadzce á Zbáwicielá Bogá : wziełá zsoba
dwie służebne pánny/ á ná iedney tedy sie spárłá / iákoby od wielkiey ro- 6
skoszy y od wielkiey ciáłá subtylności sámá zsoba władáć á iść niemogłá:
á druga szłá zá nia niosac iey rucho. A oná sámá zárumieniwszy sie by 7
kwiát rożey/ á vcieszonemi oczymá/ y wesołym weyzrzenim/ táiłá smutna 8
myśl/ y wielka boiáźnia ściśniona. Idac tedy przez wszystkie drzwi po- 9
rząd zástáwiłá sie przeciwko krolowi / gdzie on siedział ná stolcu krolest-
wá swoiego / obleczony w száty krolewskie / świecac sie od złotá y od ká-
mieniá drogiego/á był srogiego weyzrzenia.

A gdy podniosł oblicze swe / á páłáiacemi oczymá gniew sercá swego 10
pokazał/Krolowa od stráchu vpádłá/á zbledniawszy omdláłá/ y zwiesi-
łá głowe ná pánne służebna. Tedy odmienił Bog vmysł krolewski w ci- 11
chość : á hnet vlekszy sie o nie/zskoczył z swego stolcá/ á trzymáiac ia swe-
mi rekomá/ták długo áż k sobie przyszłá/ temi ia słowy cieszył. Coż chcesz 12
Hester : Iaciem brát twoy nieboy sie/nie vmrzesz: boć nie ná cie ále ná w- 13
szystkie insze to práwo vczyniono. Przystępże tedy á dotkni sie berlá. A 14
gdy oná przedsie milczáłá wziął berło złote/y położył ná iey szyi/y pocáło- 15
wał ia/ rzeknac : Czemuż ku mnie nie mowisz ? Ktora mu odpowiedziá- 16
łá: Vyzrzałám cie Pánie iákoby Angiołá Bożeg/y zásmuciło sie we mnie
serce moie/dla boiáźni sławy twoiey. Abowiem bárzo dziwny iesteś pá- 17
nie/á oblicze twoie pełne wdzieczności. A gdy odmowiłá/záś powtore v- 18
pádłá/á ná poły vmárłá/krol sie lepák frásował/á wszyscy służebnicy cie- 19
szyli go.

Genez.3.℣ 10. 2 Re.19.℣ 27.

¶ Słowá świetego Hieronimá.

¶ Przepis listu krolá Artáxersá/ ktory zá Zydy po wszystkich ziemicách krolestwá swego rozsyłał/ále y tego w ksiegách Zydowskich nie mász

Kápit: 16.

¶ List Krolá Artaxersá.

Krol wielki Artáxerxes/od Indyey áż do Ethio- 1
piey / sto dwádzieściá y siedmi ziemic Ksiażetom y Woiewo-
dam/ktorzy posłuszni sa nászego roskazánia/pozdrowienie wská-
zuie. Mnodzy dobroci ksiażat/y czci ktora im od nich daná iest/ źle poży- 2
wáli á obrácáli ná swa pyche: ták że nie tylko poddáne krolewskie vsiłuia 3
znedzić/ále nie bedac wdzieczni czci ktora im daná od nich/ná oneż ktorzy
im ia dáli/ sidłá táiemne zákłádáia. A máło ná tym máiac/że nie dziekui- 4
ia zá dobrodzieystwá/y gwałca práwá ludzkości im okázáney : ále ieszcze
zá to máia/ żeby y karánia od Bogá ktory wszystko widzi/ vyść mieli. A
ták dálece w szaleństwo zászli/że y te ktorzy powinności álbo vrzedow so 5
bie zwierzonych pilnie przystrzegáia / y ták sie ná wszem spráwuia / áby v
wszystkich chwały godni byli/ swemi mátáctwy wywrocili : gdy vszy 6
Ksiażat vprzeyme/á z swego przyrodzenia ine sadzace/chytra zdráda pod-
chodza. Tá rzecz może mieć dowod z stárych kroynik/y z tych rzeczy ktore 7
sie dzieia ná káżdy dzień/iáko złym niektorych ludzi podusczániem/ krole-
wskie chuci bywáia nákázone. Przetoż słuszá opátrzyć pokoy wszystkich 8
powiátow. A nie macie ták rozumieć/gdy wam rozne rzeczy roskázuiemy 9

Sup. 11.℣ 2.

żeby to pochodziło z iákiey lekkości myśli náßey/ále według cżáśu y potrzeby/ iáko więc vżyteczno bywa rzecżypospolitey ták wydawamy wyroki.
10 A żebyście tę rzecz/ o ktorey mowimy iáśniey zrozumieli. Amán syn Amádáthi/y rodem y myślą Mácedończyk/á obcy ode krwie Perskiey/á náße dobrotliwość okrućieństwem swym pysłacy/obcym będąc/przyiet iest
11 od nas/y doznał po nas ná sobie ták wielkiey ludzkośći/że go y oycem náßym názywano/ y wßyscy mu cżeść wyrządzáli/ będąc wtorym po krolu.
12 Ten podniost sie w ták nádętą pychę/ że o to stał iákoby nas y krolestwá
13 zbáwił/y gárdłá. Abowiem Márdocheußá/zá ktorego wiernośćią y dobrodźieystwem ießcże żywiemy/y towárzyßkę krolestwá náßego Hester/ ze wßystkim narodem ich/ nowemi iákiemiś á nie słychánemi chytrośćiá-
14 mi/żądał od nas áby byli pobići: o tym myśląc áby one pobiwßy/ snádniey żałogi cżynił náßey opuśćiáłośći/ á potym krolestwo Perskie prze-
15 niosł do Mácedonow. Ale my doználiśmy te Zydy w żadney rzecży niebyć winne śmierći ná ktorąśmy ie zdáli/zá podßcżuwániem naniecnotliwßego człowieká Amáná: á owßem opák náleźliśmy / że spráwiedliwych
16 praw vżywáią/y być syny nawyżßego y naywiecżßego/y záwżdy żywiącego Bogá/zá ktorego dobrodźieystwem/y oycom náßym/y nam krolest-
17 wo iest dáne / y áż po dźiś dźień iest strzeżone. Przetoż one listy ktore był
18 Amán náßym imieniem rozesłał/wiedźćie być wzrußone. Dla ktorey złośći przed broną miástá tego/to iest Susan/y sam ktory to wymyślił/y wßystek rod iego wiszą ná ßubienicách: gdyż nie my/ále sam Bog oddał mu
19 to co zásłużył. A ten wyrok ktory teraz ślemy / we wßystkich miástách niech będźie obwołány y rozbity/ że sie świebodnie godźi Zydom vżywáć
20 praw swoich. Ktorym y wy maćie tego dopomágáć áby mogli wybić te/ktorzy sie gotowáli ná ich śmierć/trzynastego dniá/kśieżycá dwánastego/ ktory zową Adár. Abowiem ten dźień frásunku y żáłośći Bog wße-
21 chmogący odmienił im w rádość. Stądże y wy miedzy inemi święty/
22 ten też dźień mieyćie świętym/á święććie gi z wielkim weselem/ áby y ná
23 potomny cżás wiedźiano/że ći wßyscy ktorzy Persom wiernie służą / słußną á przystoyną zapłátę zá swą wierność biorą: á ći ktorzy cżynią zákogi ná krolestwo ich/zágińą dla swey złośći. A kożda kráiná/y kożde miá-
24 sto ktoreby niechćiáło vcżestnikiem być tego świętá / niech od ogniá y od mieczá zginie: y niech ták będźie wygłádzone/żeby nie tylko ludźiom/ ále też y bestyam nie godźiło sie ná mießkánie ná wieki/ná przykład wzgárdy y nieposłußeństwá.

Sup: 3. ...

☞ Koniec Kśiąg Hester.

KSiegi Jobowe.

¶ W ktorych opisuie sie Jobá świętego cierpliwość wielka/y doskonáłość: tudziesz y rozmowá ktora miał z przyiacioły/w ktorey oznaymił ciáłá zmartwych wstánie. Máią Kápit: 42.

Kápit: I.

¶ Opisuie máietność Jobowe/ rozmowe czártowską z Bogiem/ gdzie sobie vprosił máietność Jobá spráwiedliwego. A gdy czart wszystko mu odiął/y syny pomordował/ Job Páná Bogá chwali z tego.

Eze: 14.b.20

1 BYł mąż w ziemi Hus/imieniem Job: á był vprzeymy á prosty on mąż/y boiacy sie Bogá/y złego sie chroniacy. 2 A národziło sie iemu siedm synow/y trzy corki. 3 Máietność iego byłá siedm tysiecy owiec/trzy tysiace wielbłądow/pieć set też iarzm wołow/y pieć set oślic á czeládzi bárzo wiele. A był záwołány miedzy wszystkiemi ná wschod słońcá. 4 Y chadzáli synowie iego/á spráwowáli gody ieden ná drugiego w domách swoich/ieden káżdy w swoy dzień. A posyłáiac wzywáli też trzech siostr swoich/ áby iadáli y pijáli z nimi. 5 Y gdy sie wkoło obeszli dni onych biesiad/ syłał do nich Job/y poświacał ie: á wstáiac o świtániu ofiárował zapálne ofiáry zá káżdeg z osobná. Bo wiec zsobą mawiał: By lepák nie zgrzeszyli synowie moi/ á nie błogosłáwili Bogu w sercách swoich. Ták dziáłał Job ná káżdy dzień.

6 Jednego dniá/gdy przyszli synowie Boży/áby stáli przed pánem/był też miedzy nimi y Szátan. 7 Do ktorego rzekł Pan: Skąd idziesz? On odpowiedáiac/rzekł: Obchodziłem ziemie/y krążyłem ia. 8 Y rzekł Pan do niego:

Widzia-

Widziałeś Jobá sługę mego/że mu nie máß ná ziemi podobneg/ człowiek vprzeymy y prosty/ y bogoboyny/ á że sie wiáruie złego? Odpowiedáiac
9 Szátan/rzekł: Azać sie Job dármo boi Bogá? boś go ty ogrodził wálem/
10 y dom iego/y wßytke máietność wkoło? Spráwam rąk ieg błogosłáwi-
11 łeś/á osiádłość ieg rozrostá sie ná ziemi. Ale wyciągni iedno nań máluczko reke swą/á dotkni sie wßytkiego czym włádnie/vyźrzyß ieślić w twarz
12 błogosłáwić nie będzie. Y rzekł Pan do Szátáná/oto wßystko co ma/ w mocy twoiey iest: tylko nań nie wyciągay reki twoiey. Wyßedł tedy Szátan od oblicza Páńskiego.

13 A gdy dniá niektorego/synowie y corki iego iedli/ y pili wino w domu
14 brátá swego pirworodnego: przybieżał poseł do Jobá/ktory powiedał:
15 Wołowie oráli/á oslice pásiono przy nich/y wtárgneli Sábeyczykowie á zábráli wßystko/ á czeladź pobili mieczem/ záledwiem ia sam vßedł/ á-
16 bymci to opowiedział. On ießcze tego domawia/przybieżał drugi y rzecze: Ogień Boży zstąpił z niebá/á vderzywßy popalił wßystkie owce y pástu-
17 chy/iedno żem sie ia sam wymknął/ábymci to powiedział. Y ten záledwie domowił/ przypadł trzeci y rzecze: Cháldeyczykowie zßykowawßy trzy vffy/ á zászkoczywßy wielbłądy/ záieli ie/ ále y sługi pozábijáli mieczem/
18 iam tylko sam vciekł/ ábymci to powiedział. Ten ießcze domawia/ álić drugi przyßedł/powiedáiac: Gdy synowie twoi y corki iedli/y pili wino
19 w domu brátá swego pirworodneg/ nagle wiátr gwałtowny przypadł od puszczey/y rozwalił czterzy węgły v domu/á dom obáliwßy sie/ przytłukł dzieci twoie/y pomarły: vßedłem ia tylko sam/żebym cie w tym sprá-
20 wił. Wstawßy tedy Job/rozdárł ná sobie odzienie/y ogoliwßy głowę
21 vpadßy ná ziemię/dał cześć chwałe Pánu Bogu/y rzekł: Wyßedłem nági z żywotá mátki moiey/y nági sie zás tám wrocę. Pan dał/Pan wziął: iáko sie Pánu podobáło/ták sie stáło. Niech będzie imię páńskie pochwa-
22 lone. We wßystkich tych rzeczách nie zgrzeßył Job vsty swemi: áni wyrzekł nic głupiego przeciwko Bogu.

Eccle:5.ꝟ14.
1.Thim:6.ꝟ7.
Infra:2.ꝟ10.

Kápit: 2.

¶ Szátan zá dozwolenim Bożym Jobá wielka choroba złożył/ták iż żoná mu vrąga/y námawia áby Bogu złorzeczył/przyiaciele náwiedzáiac/siedm dni ná ziemi siedzą żáluiac go/ á nic k niemu niemowiąc.

1 Stáło sie gdy iednego dniá przyßli synowie Bo-
żý/y stáli przed Pánem/ przyßedł tez Szátan miedzy nie/ y stał
2 przed oblicznością iego/ aby mowił Pan do Szátáná: Skąd idzieß? Ktory odpowiedáiac/rzekł: Skrążyłem ziemię/y zchodziłem ią.
3 Y rzekł Pan do Szátáná: A obaczyłeś sługe mego Jobá/ że mu nie máß podobnego ná ziemi/ mąż vprzeymy y prosty/ kthory sie Bogá boi/ złego chroni/á dotychmiast trwa w niewinności/ á tyś mię zrußył przeciwko
4 niemu/ żebym go trapił dármo. Ktoremu odpowiedáiac Szátan rzekł: Skorę zá skorę/ y wßystko co iedno człowiek ma/ dla żywotá swego rad
5 da: ále spuść iedno rękę twoię/ á dotkni kości iego y ciáłá/ná ten czás o-
6 baczyß żeć w oczy błogosłáwić będzie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: Oto w ręce twoiey iest/ wßákoż duße iego niechay.

7 Wyßedßy tedy Szátan od oblicza Páńskiego/ záráził Jobá wrzodem
8 bárzo złym/od stopy nożney áż do wierzchu głowy iego/ktory skorupą ro-
9 pe oskrobował/siedząc ná gnoiu. Y rzekłá k niemu żoná iego: Więc ty ießcze trwaß w prostocie twoiey? Błogosław Bogu/á vmrzy. Ktory rzekł

Tob:2.ꝟ22.

do niey

do niey: Jáko iedná z ßalonych niewiaſt tákeś teraz mowiłá: ponieważ zeſmy dobre rzeczy przyimowáli z reki Bożey / złych też czemu nie mamy znośić? W tym wßyſtkim nie zgrzeßył Job vſty ſwemi. 10

Sup: 1. ✠ 22. Vſłyßawßy potym trzey przyaciele Jobowi / one złe przygody ktore nań przypádly/ przyßedł káżdy z nich z mieyſcá ſwego: Eliffaz Themáńczyk/ Báldád Suhitczyk / y Soffar Náámátczyk. Bo ſie byli zmowili/ żeby poſpołu przyßedßy/náwiedzili go y ćießyli. A gdy z dáleká nań poyźrzeli/nie poználi go/á krzycząc płákáli/y rozdárßy ná ſobie odźienie/ſypáli proch ná głowy ſwoie ku niebu. Y śiedźieli przy nim ná źiemi ſiedḿ dni y ſiedḿ nocy/á żaden nie przemowił do niego słowá. Bo widźieli boleść iego być bárzo ćießką. 11 12 13

Kápit: 3.

Job przeklina dźień národzenia ſwego/y żywot ninieyßy okázuie być nedzny/ y okázuie iáko wiele złych rzeczy vchodźi/kto z tego świátá zchodźi.

Potym otworzył Job vſtá ſwoie/y złorzeczył dniu ſwoiemu/y rzekł: Boday zginał dźień ktoregom ſie rodźił/y noc w ktorą rzeczono / począł ſie człowiek. Dźień on niechay ſie obroći w ćiemności/ áby ſie o nim nie pytał Bog z wyſokośći/ áby nie był oświecony świátłośćią. Niech go záćmią ćiemnośći y ćień śmierći/ áby go oſiegnał mrok/áby był vwichlon gorzkośćią. Noc one ćiemny wicher boday oſiadł/ áby nie ßłá w liczbe miedzy dni doroczńemi/ á nie byłá policzoná w mieſiącách. Boday byłá oná noc opuśćiáłá/ á chwały niegodná/ áby ią złorzeczyli/ći ktorzy y dniowi złorzeczą/ktorzy gotowi ſą wzbudźić Lewiátháná. Aby ſie záćmiły gwiazdy mrokiem iey: á czekáły świátłá/ y nie oglądáli go / áni wſchodu zorze wſtawáiącey. Że nie záwárłá drzwi żywotá ktory mie nośił/áni odiełá złych rzeczy od oczu moich. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Iere: 20. ✠ 1.

Czemużem nie vmárł w żywoćie mátczynym wyßedßy z brzuchá/ czemużem tudźież nie zginał? Czemużem był wźiet ná koláná? á przecz mie chowano przy pierśiách? Bobym ia był teraz śpiąc milczał/á we śnu moim odpoczywałbym. Z krolmi z rádámi źiemſkimi/ktorzy tu ſobie buduią puſtki / álbo z kśiążety ktorzy máią złotá doſyć / y nápełniáią domy ſwoie śrebrem. Abo iáko niedochodek ſkryty nie byłbych/ álbo iáko ći ktorzy poczawßy ſie nie oglądáli świátłośći. Tám złośliwi przeſtáli ſwey trwogi á tám odpoczyneli ſprácowáni dużośćią. Tákże y ći ktorzy niegdy byli w wieżách poſpołu bez przykrośći/á nie ſłyßeli głoſu poborce. Máły y wielki tám ſą/y ſługá wolen od páná ſwego. Y przecz mizernemu daná ieſt świátłość/á żywot tym ktorzy ſą w gorzkośći duße? Ktorzy oczekawáią śmierći / á nie przychodźi: iáko ći ktorzy ſie dokopywáią ſkárbu. A gdy naydą grob/ bárzo ſie z tego ráduią. Meżowi ktorego drogá ieſt ſkryta/ á ogárnął go Bog ćiemnośćiámi. Pierwey niżli iem wzdycham / á iáko zbieráiące wody/ ták ryczenie moie: bo przypádł ná mie ſtrách ktoregom ſie lekał/á czegom ſie obawiał/to mie potkáło. A zam nieochylał? Zam nie milczał? Zam niebył ſpokoyny? A wżdam przyßło ná mie zágniewánie. 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

Kápit: 4.

Eliffáz karze Jobá z niećierpliwośći/ á powiáda mu że to nań przychodźi dla iego grzechow/od Bogá ktory niewinnego nie karze.

Odpowiedáiąc tedy Eliffaz Themánitczyk/rzekł: Poczniemyli mowić do ćiebie/podobnoć niemiło bedźie/ ále vmyślone słowá kto może w ſobie zátrzymáć? Otoś ty náuczał wielu/ 1 2 3

4 wielu / á poſilałeś rak ſprácowánych / watpliwie vpewniáły mowy
5 twoie/ á drżace koláná vmacniałeś. A teraz przyßłá ná ćie plagá/ áliś v-
6 ſtał : dotknełá ſie ciebie / á záfráſowałeś ſie. Gdźież ieſt boiaźń twoiá/
7 mocność twoiá/ cierpliwość twoiá / y doſkonáłość drog twoich? Ro-
ſpomni ſobie proße cie/ ktoż kiedy niewinny zginał? álbo kiedy ludzie v-
8 przeymi zgłádzeni ſa. A owßem widziałem one ktorzy czynia nieprawość/
9 á rozſiewáia boleśći/ y żna ie. Że gdy wiał Pan Bog/ záginęli/ á duchem
10 gniewu iego że byli wytrawieni. Ryk lwi/ y głos lwice/ y zeby lwiczat
11 ſkrußone ſa. Tygr zginał/ przeto że łupu niemiał/ á lwiczetá roſproßone ſa.
12 Ale mnie ziáwione ieſt ſłowo ſkryte / y iákoby krádomie przyięło vcho
13 moie żyły ßeptánia iego. W okrotnośći widzenia nocnego/ gdy ćießki ſen
14 przypada ná ludzie/ zdiał mie ſtrách niemáły y drżenie/ á práwie wßyſtkie
15 kośći moie przeſtráßone ſa. A gdy duch w mey przytomnośći przemijał/
16 wſtáły włoſy ná ćiele moim. Stánał ktoś ktoregom twarzy nie znał/ o-
braz przed oczymá moiemi/ á głoſem ſłyßał iáko powietrza ćichuczkiego.
17 A zaż człowiek Bogu przyrownany bedźie vſpráwiedliwion/ álbo maż be-
18 dźie czyſtßy nád ſtworzyćielá ſwego? Oto ći ktorzy mu ſłuża/ nie ſa ſtáli
19 y w Angielech ſwoich nálazł nieprawośći. Czymże nie wiecey ći ktorzy
mießkáia w domiech gliniánych/ ktorzy máia grunt z źiemie / beda zepſo-
20 wáni by od molu? Od záránia áż do wieczorá beda podćieći : á że żaden
nie rozumie wiecznie zágina. A ktorzy zás zoſtána/ odieci beda z nich/ po-
mra/ ále nie w madrośći.

Infra 25. ℣ 4.
Infra 15. ℣ 15.
2. Petri 2. ℣ 4.

Kápit: 5.

☞ O ſpráwiedliwośći Bożey/ że on ná dobre nic złego niedopußcza/ á owßem ie wyſwobodza/ á złe karze y gnabi.

1 Wołayże tedy/ ieſli ieſt ktoćby odpowiedział / á o-
2 broc ſie do ktorego z świetych. Męża głupiego gniewliwość
3 zábija/ á málutkiego martwi zazdrość. Jam widźiał głupiego
4 a mocnie wkorzenionego / á wnetem przeklinał ochedożnośći iego. Dá-
leko beda ſynowie iego od zbáwienia/ y beda ſtárci w bronie/ á nie bedźie
5 ich kto wyrwać. Jego żniwo głodny poie/ á ſameg° poima zbroyny/ á roz-
6 chwytáia prágnacy bogáctwá iego. Nic ná źiemi bez przyczyny niebywa
7 á z źiemie nie wynidźie boleść. Człowiek ſie rodźi ná praca/ á ptak ná la-
8 tánie. Dla ktorey rzeczy ia bede prośił páná/ á Bogu przełoże ſłowá mo-
9 ie. Ktory czyni wielkie rzeczy/ y nie wybádáne rozumem/ y dźiwne bez li-
10 czby. Ktory ſpußcza deßcz ná źiemie / y odwilża wodámi wßyſtkie rze-
11 czy. Ktory wynośi pokorne wzgore / á fráſowite pokrzepia zdrowiem.
12 Ktory rozſypuie myſli złych ludźi / áby rece ich nie mogły tego ſkonáć co
13 záczeły. Ktory vśidla chytrce w ichże chytrośći/ á ráde nieprawych rozſy-
14 puie. Wednie wbieża w ćiemnośći/ á w południe ták beda mácáć/ iáko w
15 nocy. A wyſwobodźi niedoſtátecżneg° od mieczá vſt ich/ y z reki gwałto-
16 wnikowey vbogiego. Y bedźie niedoſtátecznemu nadźieiá/ á nieprawość
17 ſtuli vſtá ſwoie. Błogoſłáwiony człowiek ktoreg° Bog karze/ á ták karánia
18 Páńſkiego nie odrzuczay. Bo on zráni y on zleczy : bije á rece iego vzdro-
19 wia. Z ßeśći ſmutkow wyſwobodźi ćie/ á w śiodmym/ nie tknie ſie ciebie
20 złe. W głodźie wybáwi ćie od śmierći/ á ná woynie od reki mieczá. Od
21 obmowiſká iezykoweg° zákryt bedźieß/ á nie bedźieß ſie lekał porázki/ gdy-
22 by przyßłá. W ſpuſtoßeniu y w głodźie bedźieß ſie śmiał/ y beſtiy źiem-
23 ſkich nie bedźieß ſie bał. Ale z kámieniem polnym vmowá twoiá/ á beſtye
24 źiemſkie ſpokoyne beda tobie : y zwieß że ma pokoy przybytek twoy/ y ná-

1. Cor. 3. ℣ 19.
Iacobi 1. ℣ 12.

wiedzáiac

wiedząiąc oſobę twoie nie zgrzeſzyſz. Będzieſz też wiedział iż mnożne bę= 25
dzie náſienie twoie: á rod twoy iáko ziołá ziemſkie. Wnidzieſz w obfito= 26
ści do grobu / iáko gdy wnoſzą kopę pszenice cząſu ſwego. Oto/ iákoſmy 27
tego doſzli ták ieſt/co ſłyſząc rozbieray ſobie ná vmyſle.

Kápit: 6.

¶ Okázuie Job że ciężey cierpi niż záſłużył/vſkarża ſie ná
przyiaciele ciężko/ że go opuſzcząią.

ODpowiedáiąc tedy Job/rzekł: O by to grzechy 1
moie ktorymich gniew zaſłużył/były włożone ná wagę z nędzą 2
ktorą cierpię / iáko piaſek morſki okazáłyby ſie cięższe/ przetoż y 3
słowá moie pełne ſą boleści. Abowiem ſtrzały páńſkie we mnie ſą/ktorych 4
iádowitość wypilá ze mnie duchá/á ſtráchy páńſkie woiuią przeciw mnie.
A zaż będzie ryczał leśny oſieł maiąc trawę? álbo zali będzie buczał woł/ 5
gdy ſtánie v iáſli pełnych? A zaż kto będzie mogł vkuśić co nie ſłoneo/cże= 6
goby ſolą nie záprawiono? álbo czy może kto tego ſkoſztowáć / co gdyby
Pro: 27. ℣ 7. ſkoſztował przynosi śmierć? Abowiem duszy łáczney y gorzkie rzeczy
zdádzą ſie być słodkie. Czego dżewiey niechćiáłá ſie dotknąć duszá moiá/ 7
teraz od wielkiego vciſku/ pokármem moim ſą.

Ktoż mi to da/áby ſie ziściłá prosbá moiá/ á czego oczekawam áby mi 8
dał Bog? A ktory począł / ten áby mię ſtárł/ áby roſpuścił rękę ſwoie á 9
podćiął mię/żebym to miał zá pociechę/ iż karząc mię boleścią/ nie przepu= 10
ścił mi/ áni ſie będę przeciwił słowam świętego. Abowiem co zá moc= 11
ność moiá ieſt/żebym to zniosł? álbo co zá koniec moy / ábym ćierpliwie
czynił. Nie ieſtci wżdy moc moiá iáko moc kámienna/ ánić też ciáło moie 12
miedziáne. Oto nie mam pomocy w ſobie/ y powinowáci też moi odſtą= 13
pili mię. Ktory odeymuie od przyiacielá ſwego miłoſierdzie / boiazń 14
Páńſką opuſzcza. Bráćia moi minęli mię/iáko ſtrumień ktory prętko bieży 15
po niżinách. Ktorzy ſie boią śrzonu / przypádną śniegiem. Ná ten cząs 16
gdy będą roſproszeni / záginą: á ſkoro ſie zágrzeią/ rozpłyną ſie z mieyſcá 17
ſwego. Powikłáły ſie ścieszki krokow ich: poproſz..icy będą chodzić y zá= 18
giną. Obáczćie ścieszki do Temá/y drogi Sábá/ á poczekayćie máluczko. 19
Pohánbieni ſą żem duffał/przyszli też áż do mnie/á wſtydem zápłonęli ſie. 20
Teraz żeście przyszli/á teraz widząc przygodę moię boićie ſie. Zalim wam 21
rzekł: Przynieśćie mi/á z máietności wászey dáruyćie mi? álbo wybaw= 22
ćie mię z ręki nieprzyacielſkiey/á z ręki mocarzow wydrzyćie mię. Vczćieſz 23
mię/ á ia będę milczał/ á ieſlim czego nieumiał/náuczćie mię. Czemuśćie 24
vwłoczyli mowam prawdziwym/ gdyż nie máſz miedzy wámi żadnego/ 25
ktoryby mię mogł kárác? Tylko ná przymowki mowę ſtroićie/á ná wiátr 26
słowá wypuſzczaćie. Ná ſierotę ſie oburzaćie / á podwroćić przyiacielá 27
ſwego vſiłuiećie. Wſzákoż iednák coście záczęli/konayćie. Vżyczćie mi v= 28
ſzu ſwoich/ obáczćieſz będęli kłámał. Odpowiedzćie mi proszę was krom 29
ſwaru/á mowiąc co ſpráwiedliwo ieſt/oſądzćie. A nie naydziećie w ięzy= 30
ku moim niepráwości/ áni w vſtách moich głupſtwo zágrzmi.

Kápit: 7.

Job powiádá że ludzki żywot ieſt wielce pracámi złożony/ á ktemu
bárzo krotki/przetoż woła do Bogá modląc ſie.

BOiowánie ieſt żywot człowieczy ná ziemi/á dni ie= 1
go ſą iáko dni naiemnikowe. Jáko ſługá prágnie cieniá/á iáko 2
naiemnik oczekawa koncá roboty ſwoiey? tákem y ia miewał 3
mieſiące

4 miesiące dáremne / y nocy prácowite obliczałem sobie. Jesli zásnę/ rzekę: Kiedyż zás wstánę? á zásię będę czekał wieczorá/ á nápełnion będę boleści áż do ciemności. 5 Obleczone iest ciáło moie zágniłością y smrodliwym prochem/ 6 skorá moiá zeschłá y pomarszczyłá się. Dni moie rychley przeminęły/niżli od tkaczá płotno oderznione bywa/y wytrawione są bez wszelákiey nádzieie. 7 Pámiętay że iest żywot moy wiátr / á nie wroci się oko 8 moie áby widziáło rzeczy dobre / áni mię ogląda wzrok człowieczy: oczy 9 twoie nádemną/á nie ostoię się. Jáko zchodźi á znika obłok y przemija/ ták 10 kto zstąpi do grobu/ nie wynidzie. A nigdy się zás nie náwroci do domu 11 swego/áni go więcey iuż pozna mieysce iego. Przetoż y ia nie przepuszczę vstam moim / mowić będę w vdręczeniu duchá mego/ będę rozmawiał z gorzkością duszę moiey.

12 Y coż zażem ia iest morzem álbo wielorybem/żeś mię obtoczył ciemni= 13 cą? Rzekłlibym: Pocieszy mię łożko moie / vlży mi nędze mey gdy będę 14 mowił z sobą ná pościeli moiey. Będzieśz mię strászył przez sny / á przez 15 widzenia okrutnością porázisz. Dla ktorey rzeczy obráłá sobie obieszenie 16 duszá moiá / á śmierć kości moie. Zwątpiłem/ żadnym sposobem więcey 17 iuż żyć nie będę. Odpuść mi / boć nic nie są dni moie. Y coż iest człowiek że gi ták wielmożnym czynisz? álbo przecz kniemu przykłádasz sercá swe= 18 go? Náwiedzasz go ràniuchno/á wrychle go zás doświadczasz. Długoż 19 mi ták nie odpuścisz/ áni mi zfolguiesz ábym ślinkę swą połknął? Zgrze= 20 szyłem. Cożci mam vczynić / o strożu ludzki? Czemużeś mię postáwił 21 przeciwnikiem sobie/ á stałem się sam sobie ciężek? Czemuż nie odeymiesz grzechu moiego/ á czemu nie zgłádźisz nieprawości moiey? Oto teraz w prochu będę spał/á będzieszli mię ráno szukał/ nie ostoię się.

Kápit: 8.

¶ Báldách Jobá karze z niepobożnego mowienia/ á nápomina áby się ku lepszey drodze á ku Bogu náwrocił/ á wołał chćiałliby mieć pociechę.

1 ODpowiedziawszy tedy Báldád Suhitczyk/rzekł 2 Długoż tákowe rzeczy będziesz mowił / y duch rozmáitey mo= 3 wy vst twoich? A zaż Bog wywráca sądy/ álbo Wszechmo= 4 cny przewrotnie co czyni przeciwko spráwiedliwości? Choć też więc synowie twoi zgrzeszyli przeciw iemu / y opuścił ie w ręce nieprawości 5 ich. Ty przedsię iesli ráno powstániesz do Bogá/á będzieszli wszechmoc= 6 nego prosił. Jesli będziesz czystym w prostoćie chodźił/hnet ocuci się k to= 7 bie/y vczyni spokoyny przybytek spráwiedliwości twoiey/ ták dálece/iesli 8 pierwsze rzeczy twoie były máłe/poślednieysze bárzo się rozmnożą. Pytay się iedno pierwszych narodow / á pilnie sobie rozczytay pámiątkę oycow 9 twoich. Bo iestesmy my wczoráyszy / á niewiemy że dni násze ná źiemi są 10 iáko ćień. A oni cię náuczą / będą k tobie mowić / á z sercá swego wyprá= wowáć będą swe wymowy.

Psal:143:v.4.
Infra 14:v.2.

11 A zaż się może źielenić śitowie bez wilgotnośći/álbo rość rogoż bez wo 12 dy? Gdy ieszcze kwitnie / ani iey ieszcze rwą ręka / pierwey niż wszystkie 13 źiołá więdnie á schnie. Ták się stawa drogam wszystkich ktorzy zápámię= 14 tywáią Bogá/ á nádzieiá obłudnego człowieká záginie. Nie vpodoba się 15 iemu błażeństwo iego / á dufność iego iáko páięcza śiatká. Będźie się podpierał domu swego/á nie ostoi się: podpieráć go będzie/ á nie powstá= 16 nie: zda się wilgotnym niż wznidzie słońce / á ná wzeście słońcá/ źdźbło 17 iego zeydźie. Ná mnostwie ská[illegible]enie ieg zágęści się/á miedzy kámień=

mi rość będźie. Jeśli go kto wyrwie z mieyscá iego/zápřy śie go/á rzecże: 18 Nie znam cie. Abowiem to iest wesele drogi ieg/áby záś z ziemie ine śie puściło. 19 Bog nieporzući vprzeymego/á też ręki nie poda złośćiwym. 20 Aż śie śmiechu nápełnia vstá twoie / á wárgi twoie wykrzykánia. 21 Ktorzy cie nienawidzą/będą obleczeni hańbą/á przybytek niecnotliwych nie ostoi śie. 22

Kápit: 9.

¶ Job wypisuie wszechmocność Boską/ á że ludźie w spráwiedliwośći przyrownáni ku Bogu zá nic nieśtoią.

A Odpowiedáiąc Job: rzekł Prawdźiwie to wiem 1 że ták iest/á że niebędźie vspráwiedliwion człowiek/zrownány 2 z bogiem. Będźieli śie chciał z nim spierác/zá tyśiąc mu niebędźie 3 mogł odpowiedźieć iednego słowá. Mądrego sercá iest/á mocny w vdátności: 4 kto śie mu kiedy záśtáwił/ á miał pokoy? 5 Ktory przenioſł gory/ á nie poczuli ći ktore wywrocił w popędliwośći swoiey. 6 Ktory zrusza źiemię z mieyscá iey/ á słupy iey śtrząsáią śie. 7 Ktory gdy przykaże słońcu/ nie wschodźi/ á gwiazdy zámyka iáko pod pieczęćią. 8 Ktory rośćiąga niebiosá sam/ á chodźi po wálech morskich. 9 Ktory sposábia gwiazdy/woz/ kosy/y báby/y wnętrznośći od południá. 10 Ktory czyni wielkie rzeczy/y niezgárnione/y dźiwne/ktorȳ nimász liczby. 11 Przyidźieli do mnie/nie vyźrzę go: odeydźieli/nie zrozumiem. 12 Spytáli nagle/ktoż mu odpowie? álbo kto mu może rzec: Czemu ták czynisz? 13 Bog ktorego zágniewániu żaden śie oprzeć nie może/á pod ktorym śie zgináią ći ktorzy noszą krąg. 14 A ták ktożem ia iest ábym mu miał odpowiedáć/ á żebym miał mowić swemi słowy kniemu? 15 Ktorybym też miał nieco spráwiedliwego / nie odpowiem nic/ ále Sędźiego moiego będę prośił. 16 A gdy mie wysłucha wołáiącego k sobie/ ieszcze nie wierzę by wysłuchał głos moy. 17 Abowiem w wichrze mie zetrze/ á rozmnoży rány moie y bez przyczyny. 18 Nie dopuszcza odpoczynąć duchowi memu/á nápełnia mie gorzkośćiámi. 19 Jeśli kto szuka w nim mocy/ námocnieyszy iest. Jeśli práwośći sądu/żadny nieśmie zá mną świádectwá dáć. 20 Będęli śie chciał vspráwiedliwić/ vstá moie potępią mie. Okázowállibym śie niewinnym / dowiedźie tego żem iest nieprawym. 21 A ták bym też był vprzeymym/tego nie będźie wiedźieć duszá moiá/ á będę sobie cknał z żywotem moim. 22 Jedno iest com ia mowił/iż niewinnego y niepobożnego on zniszcza. 23 Jeśliż bicżuie/niechay záraz zábije/á z vtrapienia niewinnych niech śie nie śmieie. 24 Ziemiá daná iest w ręce niepobożneg/twarz Sędźiow iego zákrywa: á ieśli nie on iest/ktoż tedy iest? 25 Dni moie przeszły były niżli ten ktory z listy bieżą/vćiekli á nie oglądáli nic dobreg. 26 Przebiegli iákoby łodki z iábłki/iáko Orzeł gdy ná pászą leći. 27 Gdy bym rzekł: Nikaki ták nie będę mowił/mienię oblicże swoie/ á bolesćią bywam dręczon. 28 Wstydałem śie wszech vczynkow moich/wiedząc że nie przepuszczász grzeszącemu. 29 Ale ieślim y ták iest niepobożnym / czemużem dármo vśiłował: 30 bym też był omyty śnieżną wodą/ áby śie lśnęły iáko naczyśćsze ręce moie: 31 przedśie ty mnie w smrodźiech vmázesz/ á będźie śie mną brzydźić odźienie moie. 32 Abowiem áni będę odpowiedał mężowi ktory mi iest podobny/ áni temu ktoryby zemną v sądu zá rowno mogł być słuchan. 33 Nie iest ktoryby obudwu mogł káráć/á położyć rękę swą ná obu. 34 Niechay odeymie ode mnie rozgę swoie/ á strách ieg niechay mie nie strászy. 35 Mowić będę/á nie będę śie go bał/bo niemogę lękáiąc śie odpowiádáć.

Kápit: 10.

¶ Cknie sobie Job w żywocie tym/wyznawa sie być stworzeniem Bożym z błotá stworzonym/á prosi o mieysce pokucie poki żyw.

1 Cknie sobie duszá moiá w żywocie moim / rospuszcze przeciw sobie mowe moie/ bede mowił w gorzkości dusze 2 moiey. Rzekne Bogu: Niepotepiay mie. Okáż mi to czemu mie 3 ták sądzisz? A wiecci sie to zda dobrze być/iesliby mie potwarzył/á potym 4 vćisnał mnie spráwe rąk twoich/á podpárł rády bezbożnych? Czyli też ty masz oczy cielesne/ álbo iáko widzi człowiek/ ták y ty widzieć bedzieß? A 5 zás iáko dni człowiecze / ták y dni twoie: á látá twoie są iáko czásy ludz- 6 kie? Abyś szukał nieprawości moiey/ á grzechu sie mego wywiadował? 7 A żebyś wiedział żem nic niepobożnego nieuczynił / poniewasz że nie iest żaden/ ktoryby mogł z reki twoiey wydrzeć.

8 Ręce thwoie vczyniły mie / y vtworzyły mie zupełnego w okoł: 9 á ták mie nagle spychasz z gory? Rospomień sie prosze cie / żes mie zlepił 10 iáko błoto/á zás mie w proch obrocisz. Zażes mie nie wydoił iáko mleko/ 11 á vtworzył iáko ser? Skora y ciálem odziáłes mie / kościámi y żyłámi 12 spoiłes mie. Żywot y miłosierdzie dałes mi / á náwiedzánie twoie przy- 13 strzegáło duchá mego. Aczkolwiek tego táisz w sercu twoim/ iednákże to 14 wiem/że o wszech rzeczách pámietasz. Jeslim zgrzeszył/á ná godzine prze- pusciłes mi/przecżże ábych był czystym nieprawości moiey niedopuscisz? 15 Bedeli złym/biádá mnie: á iesli spráwiedliwym/nie podniosę głowy/ ná- 16 sycon bedąc vtrapienim y nedzą. A dla pychy/ iáko lwice porwiesz mie/ á 17 náwrociwszy sie dziwnie mie meczysz. Znowu przeciwko mnie wiedziesz świádki swoie / y tym wiecey rozżarzasz gniew twoy przeciwko mnie/ 18 á meki boiuią we mnie. Czemus mie wywiodł z łoná mátki mey / ktory 19 bodaiem był tám zginał/by mie było oko nie ogladáło. Byłbym był iákoby 20 niebył/z żywotá przeniesiony do grobu. Izaż krotkość dni moich nieskoń- czy sie w krotce? A ták dopuść mi / żeć máluczko obżáłuie boleści moiey. 21 Drzewiey niżli zayde/ á zás sie nie wroce do ciemnice ziemie / y okrytey 22 mrokiem śmierci/do ziemie nedze y ciemności/gdzie cień śmierci/á rzadu żadnego/á owszem wiekuisty strách przemieszkawa.

Kápit: 11.

¶ Zophar twierdzi to/że Job dla wielu grzechow/ktore y wylicza/iest od Bogá karan/okázuiąc Bogá być nieogarnionego: obiecuiąc mu też zás iesli sie obaczy á náwroci ku Bogu/wiele dobrego.

1 Odpowiedáiąc tedy Sophar Náámátczyk/ rzekł: 2 A zaż ten ktory wiele mowi/niebedzie też y słuchał? Albo mász 3 wielomowny bedzie vspráwiedliwiony? Tobie sámemu milczeć bedą ludzie: á gdy sie z inszych násmieiesz/ á ciebie żaden nie przegada? 4 Boś powiedział/szczyra iest mowá moiá/y iestem czystym przed oblicznością twoią. A Boże day by z tobą Bog mowił/ á otworzyłci vstá swoie 5 6 ábyć okazał táiemnice swey madrości: á iż rozliczny iest zakon iego/ábyś zrozumiał / że cie dáleko ná mnieysze rzeczy wyciąga / niżli zásługuie nie- 7 prawość twoiá. Snadź slády Boże ogárniesz rozumem / á práwie do- 8 skonále Wszechmocnego naydziesz? Wyższyć iest niż niebo/ coż vczynisz? 9 á iest głebszy niż piekło/y skądże gi poznasz? Dłuższać niżli ziemiá miárá 10 iego/á szersza niżli morze. By wszystko wywrocił/ álbo w iedno zegnał/

kto mu da odpor? Albo kto mu może rzec: Czemu ták czyniß? Abowiem 11 on zna prozność ludzką/á widząc niepráwość/á więc niebaczy? Mąż pro- 12 zny podnośi śie w pychę/á iákoby leśnego ośłá źrzebię/zda śie sobie ták wolnym być vrodzonym. Ale ty vmocniłeś serce twoie / y wyćiągnąłeś do 13 niego ręce twoie.

Odeymießli niepráwość od śiebie/ktora iest w ręce twoiey/á ieśli nie 14 będźie trwáłá niespráwiedliwość w przybytku twoim. Ná ten czás bę- 15 dźieß mogł podnieść oblicze swe bez zmázy/y będźieß stały/ á nie będźieß śie bał. Nędze też zápámiętaß / á będźieß wspominał iáko ná one wody 16 ktore przeminęły. A oświecić śie pod wieczor iáko południowy blásk: á gdy śie będźieß rozumiał być zniszczonym/wznidźieß iásny iáko Jutrzenká. Y 17 będźież miał duffność przełożywszy sobie nádźieię/ á okopány bespiecz- 18 nie spáć będźieß. Odpoczywáć będźieß á nie będźie ćię kto przestrászać/ 19 á będą prośić oblicza twego mnodzy. A oczy niepobożnych vstáną / y v- 20 ćieczká im zginie/á nádźieiá ich obrzydność iest duße.

Leui:26.℣5.

Kápit: 12.

¶ Okázuie Iob swą ćierpliwość y moc Bożą/ktemu też gdźie ma mieysce mądrość.

A Odpowiedźiawszy Job rzekł: Tedyśćie wy tylko sámi ludźie/á z wámi zemrze mądrość? Y iać mam serce iáko 1 2 y wy/ánim iest was podleyszy: bo ktoż tego niewie co wy wie- 3 ćie? Kto będźie pośmiewan od przyiaćielá swego iáko ia/będźie wzywał 4 Bogá/á wysłucha go? bowiem w pośmiechu iest spráwiedliwego prosto- tá. Káganiec wzgárdzony w myślách bogátych/ nágotowány ná zámie- 5 rzony czás. Obsituią przybytki drapieżnikow/á śmiele wyzywáią Bogá/ 6 gdyż on dał wszystko w ręce ich. Atoli pytay śie bydłá/á náuczy ćię/y pta- 7 kow niebieskich/á okażąć to. Mow k źiemi/á odpowie ć/ y powiedzą ć ry- 8 by morskie. Ktoż tego niewie/że te wszystkie rzeczy ręká páńska vczyniłá? 9 W ktorego ręku duszá káżdey rzeczy żywey/y duch wszelkiego ćiáłá człowie- 10 czego. A zaż nie vcho słow rozsądza/á smáku vstá iedzącego. W stárych lu- 11 dźiách iest mądrość/á w długim czáśie rostropność. V niego iest mądrość 12 y mocność/ onći ma rádę y rozumność. Jeśli on skáźi/ niemáß ktoby miał 13 zbudowáć: ieśli zámknie człowieká/żaden nie iest ktoby otworzył. Zádźier- 14 żyli wody/wszytkie rzeczy wyschną: á ieśli ie wypuśći/wywrocą źiemię? 15

V niego iest mocność y mądrość/ on zna oszukawáiącego/y tego kto- 16 rego oszukawáią. Przywodźi porádne ku głupiemu końcowi/ á sędźie ku 17 zdumieniu. Pás rycerski krolom odpásuie / á powrozem przepásuie bio- 18 drá ich. Wodźi kápłany bez sławy/á przednieysze pány podchodźi. Od- 19 mieniáiąc słowá prawdźiwych / á náukę stárych odeymuiąc. Wylewa 20 wzgárdzenie ná kśiążętá/á one ktorzy byli zátłumieni wynośi. Ktory wy- 21 iawia táyne rzeczy z ciemnośći / y wywodźi ná świátłość ćień śmierći. 22 Ktory rozmnaża narody y tráći ie/á wywrocone w cále zás postánawia. 23 Ktory odmienia serce Kśiążąt ludu źiemskiego/ y oszukawa ie/ áby nádá- 24 remno chodźili gdźie drogi nimáß. Mácáć będą iákoby w ćiemnośćiách 25 á nie w świetle/ y vczyni że będą błądźić iáko pijáni.

infra 20.℣2.
Pro:14.℣2.
infra 34.℣3.
Isaie 22.℣22.
Apoc:3.℣7.

Kápit: 13.

¶ Job spiera y potępia przyiaćiele z ich słow/okázuie że będą karáni od Bogá/swey ćierpliwośći broni: á od Bogá śie wywiáduie/ prze ktore by grzechy był ták bárzo karan.

1 Oto te wszystkie rzeczy widziało oko moie/ y słyszá-
2 ło vcho moie/ á rozumiałem wszystkiemu. Podług vmieietno-
3 ści wászey/ y ia znam/ y nie iestem was podleyszym. Wszákże ie-
4 dnák do wszechmogącegó mowić będę/ á chcę z Bogiem się gádáć/ pierwey
pokazawszy żeście wy budownicy kłamstwá / á náśládownikámi prze-
5 wrotnych náuk. O byście byli lepiey milczeli/ żeby was było miano zá
6 mądre. Słuchayćież tedy hámowánia mego/ á rozsądku vst moich pilnie
7 obáczayćie. A zaż Bog potrzebuie wászego kłamstwá / ábyśćie od niego
8 mowili zdrádliwośći? Czyli osobę iego (ná się) bierzećie/ á miásto Bo-
9 gá sądźić vśiłuiećie? Czyli mu się to podobáć będźie / przed ktorym nic
táyno być nie może? izali będźie oszukan/ iáko człowiek wászemi zdrádli-
10 wośćiámi? On was káráć będźie/ że táiemne oblicze iego przyimuiećie.
11 A wnet iáko się skoro ruszy/ zámąći was/ y strách iego oborzy się ná was.
12 Pámiątká wászá przypodobioná będźie popiołowi / y obroce się w błoto
szyie wásze.

13 Pomilczćie máluczko że będę mowił/ co mi kolwie myśl poda. Cze-
14 muż tárgam ćiáło swoie zębámi moimi/ á duszę swą noszę w rękách moich.
15 By mię też y zábił/ przedśię w nim będę dufał/ wszákoż drogi moie przed
16 oblicznośćią iego káráć będę. A on będźie zbáwićielem moim / ábowiem
17 nie przyidźie przed oblicznosć iego żaden obłudny człowiek. Słuchayćie
18 mowy moiey/ á gadki weźmićie sobie w vszy wásze. Będęli sądzon/ wiem
19 że mię spráwiedliwym naydą. Kto iest ktoby był sądzon zemną. Niech
20 przyidźie. Przecz milcząc ginę? Jácymi dwu rzeczy nie czyń/ tedy się przed
21 twarzą twoią nie skryię. Rękę twoię oddal ode mnie/ á strách twoy niech
22 mię nie strászy. Wzow mię/ á ia odpowiem tobie/ álbo ráczey niech ia mo-
23 wię/ á ty mnie odpowiáday. Jákoż ia wielkie mam niepráwośći y grze-
24 chy/ sprośne złośći moie/ y winy moie okaż mi. Czemuż kryiesz oblicze two-
25 ie/ á masz mię sobie zá nieprzyiaćielá? Przećiw listu ktory bywa od wiátru
26 záchwycon okázuiesz moc swoię/ y źdźbło vschłe przesláduiesz. Bowiem że
spisuiesz przećiwko mnie gorzkośći/ á chcesz mię zniszczyć grzechámi młod
27 śći moiey. Wsádźiłeś w pęto nogi moie/ á pilnieś doźrzał wszystkich śćie
28 żek moich / y ślády nog moich oględowałeś. Ktory iáko zágniłość mam
być stáżony/ y iáko odźienie ktore mol zgryza.

Kápit: 14.

¶ Job vbaczywszy vłomność człowiecza/ dźiwuie się dobroći Bożey przećiw iemu/ że po tym żywoćie oczekawa inego/ y oznaymia ćiał ludzkich zmartwychwstánie.

1 Człowiek národzony z niewiásty/ nie długi czás ży-
2 wiąc/ wiela nędzámi nápełnion bywa. Ktory iáko kwiát wy- Sup: 8. ✠ 9.
chodźi y stárt bywa/ á zchodźi iáko ćień/ á nigdy w iednostáy- Psal. 143: ✠ 7.
3 nym postánowieniu nie trwa. A więc przystoyna rzecz być mniemasz/ o-
4 tworzyć oczy swoie ná tákowego/ y przywieść go zsobą ná sąd. A ktoż mo- Psal: 50. ✠ : 7.
że vczynić czystym/ z nieczystego násienia záczętego? á zaż nie ty ktory sam
5 iesteś? Krotkie są dni człowiecze/ liczbá kśieżycow iego v ćiebie iest/ po-
6 stánowiłeś gránice ieg/ ktorych przeyść nie może. A ták odeydź ná chwilkę
od niego żeby odpoczynał do kąd nie przyidźie pożądány/ iákoby naiemni-
7 cy/ dźień iego. Drzewo ma nádźieię/ iż będźieli wyćięte/ zás będźie źielone
8 á látorośli iego zás się puszczą. Jeśliże się stárzeie w źiemi korzeń iego/ y
9 w prochu obumárłby pień iego/ ná odwilżenie wody odmłodźi się/ y pu-
10 śći z śiebie látorośli iáko gdy napierwey było wsádzone. A człowiek

gdy vmrze/á bedzie obnážony y ſkážony/proßę gdźie ieſt? Nie ináczey iáko 11
gdyby wody ßły z morzá / á rzeká wyprozniona bedac gdyby wyſchla.
Ták człowiek gdy vmrze nie powſtánie/dokad ſie niezetrze niebo/nie ocu- 12
ći ſie/áni powſtánie ze ſnu ſwego.

Ktoby mi to dał/ábyś mie w piekle záßczycił/y ſkrył mie/ážby przemi- 13
nelá popedliwość twoiá/ážebyś mi złožył czás kiedybyś miał wſpomnieć
ná mie? A mniemaß že vmárły człowiek zás ožywie/po wßyſtkie dni kto- 14
rych teraz boiuie / oczekawam poki nie przyidźie odmiáná moiá. Wzo- 15
wieß mie/ á ia ſie ozowę tobie/ ſtworzeniu rąk twoich podaß práwice.

Prov:5.✗21. Tyś w prawdźie policzył kroki moie/ ále wždam przepuść grzechom mo- 16
im. Zápieczetowałeś iákoby w worku wykroczenia moie / áleś vleczył 17
nieprawość moie. Gorá vpadßy rozplywa ſie / á kámień przenieſion by- 18
wa z mieyscá ſwego. Wody naczynia dolkow w kámieniu/ y powodźia 19
znienaczká ſie źiemiá káźi/przetož y ludźie takież zátrácíß? Zmocniłeś go 20
ná máły czás/áby potym wiecznie przeminał/odmieniß oblicze iego á wy-
puściß go. Choć ſláchetni beda ſynowie iego/ choć nieſláchetni/ nie zro- 21
zumie. A wßákož ćiáło iego poki ieſt žyw/bedźie boláło/á dußá iego nád 22
ſamym ſoba bedźie płákálá.

Kápit: 15.

❡ Eliffaz Jobá ſtroffuie z chluby/że ſie poczytał być madrym/á chćiał
z Bogiem gádáć/opiſuie przeklectwo złych á pokrytych ludźi.

Odpowiedáiac tedy Eliffaz Themánczyk / rzekł: 1
Azaż madry bedźie odpowiedał iákoby ná wiátr mowiac/y ná 2
pełni goracośćia žołądek ſwoy? Strofuieß ſłowy tego ktory 3
nie ieſt rowny tobie/ á mowiß czegoć nie potrzebá. Jle z ciebie ieſt/ wy- 4
prozniłeś boiaźń/y odiałeś proſby od Bogá. Abowiem niepráwość twa 5
náuczyłá vſtá twoie/ y náſláduieß iezyká bluźniercow. Potepia cie vſtá 6
twoie/ á nie ia: y wárgi twoie odpowiedza tobie. Zažeś ſie ty pierwßy 7
człowiek národźił/ y przed wßyſtkimi pagorki ſtworzoneś? Czyliś rády 8
Boſkiey ſłuchał/á podleyßa bedźie niźli ty madrość iego? Coż ty wieß cze- 9

Eccl:18.✗8. gobyſmy niewiedźieli? Co ty rozumieß/czegobyſmy nieumieli? A ſtárzy y 10
dawni ſa miedzy námi / dáleko ſtárßy niżli oycowie twoi. Azaż trudna 11
rzecz ieſt ábi ćie poćießył Bog? ále ſłowá twoie złośćiwe teg bronia. Cze- 12
muž cie ták podnośi ſerce twe / á iákoby wielkie rzeczy myſlac wytrze-
ßczaß oczy? Czemu ſie ták nádyma przećiwko Bogu duch twoy/ábyś wy 13
pußczał z vſt twoich tákowe ſłowá? A coż ieſt człowiek / žeby miał być 14
niepokalánym/á žeby ſie miał vkázác ſpráwiedliwym/ten co ſie rodźi z nie 15

Sup:4.✗12. wiáſty? Oto miedzy świetymi iego žadny nie ieſt bez odmiány/y niebioſa
nie ſa czyſte przed oblicznośćia iego / im wiecey brzydki á nieużyteczny 16
człowiek / ktory pije niepráwość iáko wode.

Okážeć iedno mie poſłuchay/ com ſam widźiał/ powiemći. Medrco- 17
wie wyznawáia/á nie táia przed oycy ſwemi/ktorym ſamym daná ieſt źie- 18
miá/á nie przeydźie obcy przez nie. Przez wßyſtkie dni žywotá ſwego/bez- 19
bożny ſie pyßni/á nie ieſt pewna liczbá lat okrućieńſtwá ieg. Szum ſtrá- 20
chu grzmi záwżdy w vßach iego/choć bedźie pokoy/on ſie wßedźie zdrad 21
nádźiewa. Nie wierzy by ſie miał wroćić z ćiemnośći do świátłá/oglą- 22
dáiac ſie ze wßad ná miecz. Gdy ſie rußy ku nábyćiu chlebá / wie iż ieſt 23
gotowy w rece iego dźień ćiemnośći. Stráßyć go bedźie fráſunek/á vćiſk 24
go wałem otoczy / iáko Królá ktory ſie gotuie ku bitwie. Abowiem wy- 25
ćiagnał

ćiągnął przećiwko Bogu rękę swoię/ á przećiw wszechmogącemu zmocnił
26 się. Bieżał przećiwko niemu wyćiągnąwszy szyię/ á tłustemi kręgi vzbroił
27 się. Okryłá twarz iego tłustość/ á z bokow iego sádło wiśi. Mieszkał w
28 miástách opuśćiáłych/ y w domiech spustoszáłych/ ktore w gromády są zsy-
29 páne. Nie zbogáćieie / áni będźie długo trwáć máietność iego/ áni puśći
30 w źiemię korzenia swoiego. Nie wynidźie z ćiemnośći/ gáłęźi iego posuszy
31 płomień/ y oddalon będźie duchem vst iego. Nie będźie wierzył dármo
32 błędem zmamiony/ żeby ktorą zápłátą miał być odkupiony. Pierwey niż
33 iego dni wypełnią się/ zginie / á ręce iego vschną. Záráżony będźie iáko
winnicá / w pierwszym kwiećiu grono iego/ á iákoby oliwá opuszczáiąc
34 kwiát swoy. Abowiem zgromadzánie obłudnego człowieká/ iáłowe iest/ Isaie 59. v. 4. Psal: 7. v. 15.
35 á ogień popali domy tych/ ktorzy dáry biorą. Począł boleść/ á porodźił
niepráwość/ á żywot iego gotuie zdrády.

Kápit: 16.

❡ Job boleść swą wypowiáda/ á oznaymia że to ćierpi bez winy/ czuiąc się być czystym od wszey niepráwośći.

1 Odpowiedáiąc tedy Job/ rzekł: Słyszałem czę-
2 stokroć tákie rzeczy/ wszyscy wy iesteśćie bárzo ćiężcy ćieszyćie-
3 le. A zaż będą mieć koniec słowá powietrzne: álbo iestći co nie
4 ku myśli/ że ták mowisz? Mogłemći ia też podobne rzeczy tym wászym
5 mowić/ á Boże day by byłá duszá wászá zá dusze moie. Cieszyłcibym y ia
6 was słowy/ y kiwałbym też głową swą nád wámi. Posiláłbym was v-
7 sty swemi/ y ruchałbym wárgámi moimi/ iákoby folguiąc wam. Ale cóż
mam czynić? będęli mowił/ nieukoi się boleść moiá: będęli też milczał/ nie
8 odeydźie odemnie. A teraz śćisnęłá mię boleść moiá/ y wniwecz się obro-
9 ćiły wszystki członki moie. Márszczki moie świádectwo wydáią przećiwko
mnie/ y powstawa niepráwdomowcá przećiw obliczu memu odpieráiąc
10 mi. Zebrał zápálczywość gniewu swego ná mię á grożąc mi/ zgrzytał ná
mię swoimi zębámi/ głowny nieprzyiaciel moy poyźrzał ná mię strászliwe-
11 mi oczymá. Otworzyli ná mię vstá swoie/ á wymawiáiąc mi bili policz-
ki moie/ násyćili się mąk moich.
12 Zámknął mię Bog v niepráwego/ á wydał mię w ręce niezbożnych. Ja
13 ktorym niegdy był bárzo bogáty/ terazem nagle stárt/ wiął mię zá szyię/ zła-
14 mał mię/ y postáwił mię sobie iáko cel. Obtoczył mię włoczniámi swemi/
zránił biodrá moie. Nie przepuśćił / y wytoczył ná źiemię trzewá moie.
15 Pośiekł mię rāną ná ránę/ oborzył się ná mię iáko obrzym. Vszyłem wor
16 ná skorę moię/ y posypałem popiołem ćiáło moie. Oblicze moie spuchło od
17 płaczu/ á powieki moie záćmiły się.
18 Tom ćierpiał krom niepráwośći ręki moiey / máiąc czyste ku Bogu
19 prośby. Ziemio/ nie przykryway krwie moiey/ á niech w tobie nienáydu-
20 ie mieyscá/ gdźieby się miał kryć krzyk moy. Abowiem oto w niebie świá-
21 dek moy/ y ktory mię świádom iest ná wysokośćiách. Mowni przyiaciele
22 moi / do Bogá rospływá się oko moie. A Boże day ták był sądzon mąż
23 z Bogiem/ iáko bywa sądzon syn człowieczy z towárzyszem swoim. Abo-
wiem oto krotkie látá miiáią/ á idę śćieszką ktorą się zás nie wrocę.

Kápit: 17.

❡ Powiáda Job że ćierpliwie oczekawa odpłáty Bożey/ w boleśćiách ćiáłá/ we frásunku dusze.

DUch moy śćienczeie/dni śię moie skrocą/ tylko mi 1
grob zostawa. Nie zgrzeszyłem/ á przedsię w gorzkośćiách mie- 2
szka oko moie. Wyswobodź mię/ á postaw mię wedle śiebie/ á 3
niech kto chce boiuie przećiwko mnie. Serce ich dálekieś vczynił od kár- 4
nośći/á przetoż nie będą podwyższeni. Łup obiecuie towárzyszom/ y oczy 5
synow iego vstáną. Postáwił mię iákoby ná przysłowie ludu/ á iestem 6
przykłádem przed nimi. Záćmiło się od rozgniewánia oko moie/ á członki 7
moie málem wniwecz się obroćiły. Zdziwią się spráwiedliwi temu/á nie- 8
winny powstánie ná obłudnego człowieká. A będzie trzymał spráwiedli- 9
wy drogę swoię / á czystym rękam przyda mocnośći. A ták wy wszyscy 10
náwroććie się y chodźćie/ á nie naydę miedzy wámi żadnego mądrego.

Dni moie przeminęły/myśli moie rozpierzchnęły się/trapiąc serce moie. 11
Noc obroćili w dzień/á zás po ćiemnośćiách spodziewam się świátłośći. 12
Sćierpieli/piekło iest domem moim/á w ćiemnośćiách vsłałem łożko mo- 13
ie. Prochnu rzekłem: Iesteś oycem moim. Robakom/mátką/y śiostrą moią. 14
Gdzież teraz iest oczekawánie moie / á ná ćierpliwość moię kto baczenie 15
ma? Do nagłębszego piekłá zstąpią wszystkie rzeczy moie/coż mnimasz iż 16
wżdy tám będę mieć odpoczynienie?

Kápit: 18.

¶ Báldad karze Iobá/ że niesłucha tych ktorzy iemu dobrze rádzą powiádáiąc iáko
wiele złego nágotowano złym/żeby to postánowił/iż Iob dla grzechow iest skarány.

NOtym odpowiádáiąc Báldád Suhitczyk/rzekł: 1
Kiedyż tym słowam chekpliwym koniec vczynisz? Wyrozu- 2
mieycie pirwey/ toż mowmy: Czemuż nas poczytasz zá bydlę- 3
tá/y stáliśmy się smrodliwemi przed wámi? Czemuż tráćisz duszę twoię 4
w popędliwośći twoiey? izaż dla ćiebie będźie opuszczoná źiemiá/y będą
przenieśione skáły z mieyscá swego? zali świátło niepobożnego nie będzie 5
zgászone/ áni się będźie świećił płomień ogniá iego.

Swiátłość záćmi się w przybytku iego / y świecá ktora nád nim iest 6
będzie zgászoná. Sćisną się kroki mocy iego/á poráźi go radá iego. Bo v- 7
wikłał w śieći nogi swoie / á w plánách iey chodźi. Zádźierzaná będźie 8
nogá iego w śidle/y rospali się przećiwko iemu prágnienie. Skryta iest w 9
źiemi stępicá iego/á samołowká ieg° ná śćieszce. Zewsząd go strászyć będą 10
stráchy/ y vwikłáią go nogi iego. Zemdleie od głodu moc iego/ á łáknie- 11
nie doydźie do kośći iego. Niechay pożrze pięknosć skory ieg°/ niechay skáźi 12
rámioná iego nieczesna śmierć. Wytárgnioná bądź z przybytku iego du- 13
ffność ieg°/á niech go depce nogámi zginienie/iáko krol. Niech mieszkáią w 14
przybytku iego towárzysze onego ktory nie iest/niech pokropioná będźie w 15
namiecie iego śiárką. Ze spodku korzenie iego niechay wyschnie/á zwierz- 16
chu niech będźie potárte żniwo iego.

Pro: 2. v: 22. Pámiątká iego niechay zginie z źiemie/ á imię iego niech nie będzie sła- 17
wione po vlicách. Wypędźi go z świátłośći do ćiemnośći/á z świátá prze 18
nieśie go. Nie będzie naśienie / áni rod w ludu iego/ áni ktore ostátki w 19
kráinách iego. W dzień ieg° zumieią się naipodleyszy z ludu/á co czelniey- 20
sze ogarnie strách. A te są przybytki nieprawego/ á to mieysce onego ktory 21
nie zna Bogá.

Kapit: 19.

¶ Iob karząc przyiaćiele z okrućieństwá/okázuie że niespráwiedliwie był karan od Bo-
gá/nieco o zmartwychwstániu powiáda/oznáymuiąc że będzie Sąd powszechny.

A Odpowiedáiąc Job/ rzekł: Długoż będźiećie trápić duszę moię/ y przyćieráć mi mowámi? Oto iuż mię dźieśięć kroć potwarzaćie/ á nie wstyd was tego gdy mi ták przytyskuiećie. Bo ieślizem nieumiał/ przy mnie zostánie nieumiejętność moiá. Ale wy śię przećiwko mnie wspináćie/ y zbijaćie mię pośmiewiski moiemi. Więc iuż teraz zrozumieyćie/ żeć mię Bog niespráwiedliwym sądem skarał/ á plagámi swemi mię obwinął. Oto będę wołał gwałt ćierpiąc/ á żaden mię nie wysłucha/ będę krzyczał/ á niemász ktoby osądźił. Śćieszke moię w koło ogrodźił/ że przeyśc niemogę/ á ná kolei moiey ćiemnośći położył. Złupił mię z sławy moiey/ y zdiął korone z głowy moiey. Popsował mię zewsząd/ y ginę/ á iákoby wykroczonemu drzewu/ odiął nádźieię moię.

Infra: 30. v. 10

Rozgniewáłá śię przećiwko mnie zápálczywość iego/ y ták mię miał/ iáko nieprzyiaćielá swego. Pospołu przyszli łotrowie iego/ y vczynili sobie drogę przez mię/ y oblegli wkoło przybytek moy. Bráćia moię dáleko oddalił ode mnie/ á znáiomi moi/ iáko obcy odeszli odemnie. Opuśćili mię bliscy moi: á ći ktorzy mię ználi zápámiętáli mię. Komornicy moi/ y służebnice moie/ iáko obcego mię sobie mieli/ y byłem w oczu ich iákoby cudzoźiemiec. Záwołałem sługi mego/ á nie odpowiedźiał mi/ vsty włásnemi prászałem go. Tchu mego chroniłá śię żoná moiá/ y modliłem śię synom żywotá mego. A więc y głupi przeglądáli mię/ á gdym od nich odszedł nátrząsáli śię ze mnie. W obrzydnośći mię niegdy mieli rádni moi/ á kogom nawięcey miłował/ ten śię odemnie odwrácał. Ku skorze mey/ gdy niestáło ćiáłá przyschły kośći me/ á zostáły tylko wárgi przy zębiech moich.

Zlutuyćie śię nádemną zlutuyćie nádemną/ tylko wy przyiaćiele moi/ boć mię ręká páńska dotknęłá. Czemu mię prześláduiećie iáko y bog/ á násycaćie śię ćiáłá mego? Ktoby mi to dał/ áby spisane były mowy moie? Kto mi to da/ áby były wyrznione ná kśięgách pręćikiem żeláznym/ álbo ná bláśże ołowiáney/ álbo wżdy złotem wyryte ná krzemieniu. Bo wiem że Odkupićiel moy żyw iest/ á w ostáteczny dźień/ że mam powstáć z źiemie/ y zás obleczon będę w skorę moię/ á w ćiele moim oglądam Bogá. Ktorego mam widźieć ia tenże/ á oczy moie máią oglądáć/ á nie iny. Odłożoná iest tá nádźieiá moiá w łonie moim. A przeto czemuż teraz wy powiedaćie prześláduymy go/ á grunt słowá naydźmy przećiwko iemu? A ták vćiekayćie od mieczá/ boć miecz iest mśćićiel niepráwośći/ á wiedzćie iż iest sąd.

¶ Jobowá dufność o zmartwych wstániu.

Kápit: 20.

¶ Szczęśliwość ludźi złych krotka.

O Dpowiedáiąc tedy Soffar Náámátczyk/ rzekł: Dla tego myśli moie rozliczne iedne po drugich przychodzą/ á rozum ná rozne strony záchwytuią. Náuki tey ktora mię karze słucháć będę/ á duch wyrozumienia mego będźie mi odpowiedał. To wiem od początku/ iákoż położon iest człowiek ná źiemi/ iż chwałá niepobożnych krotka iest/ á rádość obłudnego/ iákoby mgnienie oká.

Sup: 12. v. 2.

By też ná niebo wstąpiłá pychá iego/ y głowá śię obłokow tykáłá/ przedśię ná końcu iáko śmiećí zginie/ á ktorzy go wydáli/ rzekną: Gdźież iest? Jáko sen ktory przemija nie będźie náleźiony/ przeydźie iáko widzenie nocne. Oko ktore go widáło/ nie vyźrzy/ áni go więcey ogląda mieysce iego. Synowie iego skruszeni będą niedostátkiem/ y skutki iego oddádzą mu

boleść iego. Kości iego nápełnione będą grzechy młodości iego/ á z nim 11 w prochu spáć będą. Abowiem gdy słodkie będzie w vstách iego złe/ skryie ie pod ięzyk swoy. 12 Przepuści mu á nie opuści go/ y będzie go táił w 13 gárdle swoim. Chleb iego w żołądku iego obroci się w żołć żmiiową we 14 wnątrz. Bogáctwá ktore pożárł/ zwroci/ á z brzuchá iego wyciągnie ie 15 Bog. Głowę gádziny iádowitey ssáć będzie/ y zábije go ięzyk iászczurcy. 16 Niech nie ogląda struczkow rzeki/ strumieniow miodu y másłá. Odćierpi 17 zá wszystko co dziáłał/ á przedśie skonány nie będzie/ według mnostwá 18 wynáleskow swoich/ ták y ćierpieć będzie: ábowiem wylámuiąc obnażał 19 vbogie/ wydzierał nędznemu dom/ á nie budował go. A nie násyćił się 20 brzuch iego: á gdy dostánie czego żądał/ otrzymáć tego nie będzie mogł. Nie zostawáło z potraw iego nic/ przeto też nic nie zostánie z dobr iego. 21 Gdy się násyći/ będzie ściśnion/ będzie pałał/ á wszeláka boleść obozy się 22 nań. Boday się nátkał brzuch iego/ áby nań wypuśćił gniew zápálczywości 23 swoiey/ áby nań spuśćił iáko deszcz woynę swą. Będzie vćiekał przed 24 zbroią żelázną/ á wpádnie ná łuk miedziány. Miecz wyciągniony y wyięty 25 z pochew swoich/ y błyskáiący w gorzkości swoiey/ poydą á przyidą nań strászliwi. Wszystki ciemności skryte są w táiemnych mieyscách iego/ pożrze 26 go ogień ktorego nie podniecáią/ y będzie karan będąc zostáwiony w przybytku swoim. Obiáwią niebiosá nieprawość iego/ y ziemiá powstánie 27 przećiwko iemu. Iáwny będzie rodzay domu iego/ odwleczon będzie 28 w dzień zápálczywości Bożey. Tác iest cząstká człowieká bezbożnego od 29 Bogá/ y dziedzictwo słow iego od Páná.

Kápit: 21.

Iob vprośiwszy pomilczenie/ dochodzi przyczyny czemu grzesznicy przez wszystek żywot swoy/ ná wszem pofortunieni bywáią/ ná koniec odpowiáda że ie Pan Bog ná dzień zátrácenia chowa/ á tym zbija fáłeszną poćiechę przyiaćioł swoich.

Odpowiedziawszy Iob/ rzekł: Słuchayćie proszę 1 was słow moich/ á czyńcie pokutę. Scierpćie też mnie/ że y ia 2 będę mowił: á gdy odmowię śmieyćie się będzieli się wam zdáło. 3 Coż zali przećiw człowiekowi rozmowá moiá iest/ ábych się słusznie 4 nie miał smućić? Pilnie iedno mie słuchayćie/ dziwuyćie się/ á włożćie pálec 5 ná vstá wásze. Boć y ia gdy wspomnię lękam się/ y drżę od wielkiego 6 stráchu. Czemuż tedy niepobożni żywią/ podnieśieni są/ y zmocnieni są bogáctwy? 7 Nasienie ich trwa przed nimi/ krewnych zástęp/ tákież y wnukow 8 przed oblicznością ich. Domy ich przespieczne á spokoyne/ á rozgi Bożey 9 niemász ná nich. Krowá ich poczełá/ á nie porzućiłá. Iáłowicá się oćieliłá/ 10 á nie strádáłá płodu swego. Wychodzą iáko trzody máluchny ich/ á 11 dziatki ich skaczą igráiąc. Trzymáią w ręku bębenek y cytárę/ y ráduią się 12 gdy vsłyszą orgány. Wyżywáią dobrych dni/ á we mgnieniu oká do pie- 13 kłow zstępuią. Ktorzy mowili Bogu: Odstęp od nas/ á wiádomości 14 drog twoich niechcemy. Ktoż iest ten wszechmogący ábysmy mu mieli słu- 15 żyć? á coż nam pomoże chodzbysmy się mu modlili.

Wszákże przedśię iż nie są w ręce ich dobrá ich/ rádá niepobożnych bądź 16 dáleko odemnie. O iáko wiele kroć świátło grzesznikow będzie zgászone/ 17 y przypádnie ná nie powodź/ y boleśći rozdzieli popędliwośći swoiey. Będą iáko plewy ná wietrze/ y iáko perz/ ktory wicher rozwiewa. 18 Bog záchowa synom iego boleść oycowę: á gdy im odda/ ná ten czás zwie. 19 Vyźrzą oczy iego zábićie swe/ á z popędliwości wszechmogącego pić będzie. 20 Bo coż nań należy o domu iego po nim? á liczby mieśiącow iego będzieli 21 połowi-

Iere: 12. ✝ 1.
Habac: 1. ✝ 3.
Mala: 3. ✝ 14

22 połowicá viętá? Zali Bogá kto będzie vczył náuk/ ktory wysokie sądzi?
23 Ten vmiera duży y zdrowy/bogáty y ßczęśliwy. Wnętrza ieg obrosły tu-
24 kiem/á kośći bywáią odwilżone ßpikiem. A drugi záś vmiera w gorzko-
25 śći duße swoiey bez wßech máietnośći / á przedśię społu w prochu będą
26 spáć/ á robacy ie przykryią. Záprawdę wiem myśli wáße / y zdánia prze-
27 ćiwko mnie nieprawe. Bo ták mowićie: Gdzie iest dom kśiążęcy? y gdzie
28 przybytki niepobożnych? Zopytayćie ktorego chcećie podrożnego/á dozna-
29 ćie że on też te rzeczy rozumie. Iż ná dzień zátrácenia záchowan bywa zły/
30 á przywiedźion będzie ná dzień gniewu. Ktoż będzie strofował przed nim
31 drogi iego? á to co czyni/kto mu odda? On do grobow wiedźion będzie/
32 á w gromádźie vmárłych będzie czuł. Słodki mu był piasek piekielney
33 rzeki/ á zá sobą káżdego człowieká poćiągnie/ á przed sobą bez liczby. Iá-
34 koż mię tedy ćießyćie poprożnicy / gdyż wáßá odpowiedź okazáłá się być
przećiwna prawdźie?

Kápit: 22.

¶ Karze Ioba Eliffas/żeby czynił gwałty vbogim/y był niemiłośiernym/áże Pan Bog káiącemu się złośći swych/wiele dobrego dáie y obiecuie.

1 Odpowiedáiąc Eliffaz Temánidczyk/ rzekł: I
2 zaż człowiek może być przyrownan Bogu/ by też był doskona-
3 le vczony? Co tego zá pożytek Bogu będźieśli ty spráwiedli-
4 wym? Albo co mu tym przydaß/będźieli niepokalána drogá twoiá? czyli
5 boiąc się ćiebie będźie ćię karał / á przyidźie stobą ná sąd / á nie dla złośći
6 twoiey wielkiey y nieskończonych nieprawośći twoich. Abowiem bráłeś
zakład bráciey twoiey bez przyczyny/ á obnáżone odźierałeś z odźienia.
7 Nie podałeś wody sprácowánemu/á łáknącemu vjąłeś chlebá. W mocy
8 rámienia twego dźierżałeś źiemię/ á mocnieyßym będąc/ otrzymawáłeś
9 ią. Wdowy opußczałeś prożne/ á rámioná śierotek połamałeś. Przetoż
10 też obtoczonęś śidłámi / á frasuie ćię strách nagły. Y miałeś zá to/ żeś
11 niemiał ćiemnośći oględáć / á náwálnośćią wod zbieráiących żeś nie-
12 miał być vćiśnion. Czyli nie myśliß iż Bog wyżßy iest niżli niebo/áże się
13 wywyßa nád wierzch wßystkich gwiazd. A mowiß: Y coż wie Bog?
14 y iákoby przez mgłę sądźi. Obłoki są chronki iego/á nie dogląda on náßych
15 spraw / á przechadza się po okręgu niebieskim. Czyli chceß przystrzegáć
16 śćießki wßech wiekow/ po ktorey chadzáli mężowie złośliwi/ ktorzy zá-
17 márli przed swym czásem/ á rzeká wywroćiłá grunty ich/ ktorzy mowili
Bogu: Odstęp od nas/ á iákoby nic niemogł vczynić wßechmogący/ ták
18 go sobie mieli. Gdyż on nápełnił domy ich dobrym/ktorych zdánie dáleko
19 bądź odemnie. Vyrzą spráwiedliwi/ y będą z tego weseli/ á niewinny bę-
20 dźie z nich ßydźił. A zaż niepodćięte iest wspinánie ich/ y ostátkow ich zá-
21 nie pożárł ogień. Przystańże tedy k niemu/á miey pokoy/á przez to będźieß
22 mieć vżytki co lepße. Przyimi z vst iego zakon/ á włoż mowy iego w ser-
23 ce twoie. Ieśli się náwroćiß do wßechmogącego/ będźieß zbudowány/ á
24 dáleko odstáwiß nieprawość od przybytku twego. Dać miásto źiemie
25 krzemień/á miásto krzemienia strumienie złote. Y stáwi się wßechmogący
26 przećiwko nieprzyiaćiołom twoim/y srebrá názbieráią. Ná ten czás nád
wßechmogącym rozkoßámi opływáć będźieß / y podnieśieß ku Bogu o
27 blicze twoie. Będźieß go prośił/ á wysłucha ćię/ á śluby twoie spełniß?
28 Ktorakolwie rzecz pomyśliß tedyć przyidźie/ á ná drogách twoich będźie
29 świećić świátło. Bo ktory się vkorzy á poniży/ będźie w sławie: á ktory
30 będźie schylał oczy swoie/ten będźie zbáwion. Zbáwion będźie niewinny/
á będźie zbáwion w czystośći rąk swoich.

Psal. 106. ✗. 42

Pro. 29. ✗. 23.

Kápit. 23.

¶ Omawia sie Iob że nie práwie iest karan od Bogá/ poniewaź od iego drog nieodstepowat.

NA co odpowiedáiac Iob/ rzekł/ Też y teraz w 1
gorzkośći iest mowá moiá/ y reká karánia mego obćiażoná iest 2
nád łkánim moim. Ktoby mi to dał/ ábym go poznał y nálazł/ 3
á żebym przyszedł áż do stolcá iego? Przełożę przed nim sad/ á vstá moie 4
nápełnie fukow/ ábym sie dowiedział słow ktoreby mi odpowiedział/ áże- 5
bym zrozumiał co mi bedźie mowił. Niechce áby sie zemna spierał wielka 6
moca/ áni żeby mie przytłoczył wielkośćia ćieszkośći swey. Ale niech prze- 7
łoży powieśćia spráwiedliwość swoie przećiwko mnie / á przyidźie do
zwyćiestwá sad moy. Poydeli ná wschod słońcá/ nie okaże sie: ideli ná zá- 8
chod/ nie zrozumiem go. Jeśli ná lewa strone/ co mam czynić? nie záchwy- 9
ce go. Pusczeli sie ná práwa/ nie vyźrze go. A on lepák wie droge moie/ 10
y sprobuie mie by złotá / ktore przez ogień przepłáwiáia. Szládem iego 11
szły nogi moie / przystrzegałem droge iego/ á nie vstepowałem z niey. Od 12
przykazánia warg iego nie odstepowałem/ á w łonie moim kryłem słowá
vst iego. Boc on tylko sam iest/ á żaden niemoże odwroćić myśli iego/ á co 13
iedno duszá iego chćiáłá to wszystko vczynił. A gdy wypełni nádemna 14
wola swoie/ y inych wiele rzeczy tákowych ma pogotowiu. Przetożemći 15
ia od oblicza iego iest záfrásowány/ á pátrzac náń/ z boiáźnia sie troszcze.
Bog zmiekczył serce moie/ á wszechmogacy zátrwożył mna. Abowiem nie 16
záginałem dla nástawáiacych ćiemnośći / áni oblicza mego zákrył mrok. 17

Kápit 24.

¶ Iob wypisuie inych ludźi niepráwośći/ prze ktore beda zátráceni/ przeklectwo cudzołożnika.

NIE táyne sa czásy wszechmogacemu/ á ći ktorzy 1
go znáia/ niewiedza dni iego. Jedni meżowie gránice przeno- 2
śili/ á rozchwyćili trzody y páśli ie. Ostá śierotczego zágnáli/ 3
y bráli w zastáwie wołu wdowinego. Wywrácáli droge vbogich/ y vći- 4
skáli społu ćiche ná źiemi. Drudzy iákoby dźicy osłowie ná pusczy wy- 5
chodza ná spráwe swoie/ czuyni ná łupy/ gotuia chleb dźiećiom. Rola nie 6
swoie pożynáia/ á winnice onego ktorego gwałtem vćisneli/ obieráia. Ná- 7
gie ludźie wypusczáia/ odrawszy ie z szat/ ktorzy sie niemáia czym odźiać
w mroz/ ktore gwałtowne dżdże z gor maczáia/ á nie máiac sie czym okryć 8
w skáłách sie kryia. Gwałty czyniáli odźieraiac śieroty/ y lud pospolity 9
vbogi drapieżyli.

Nágim y tym ktorzy bez odźienia chadzáli/ y łáknacym bráli kłosy. Mie- 10
dzy kopámi ich o południu odpoczywáli/ ktorzy nátłoczywszy sie w prá- 11
śiech prágna. Vczynili że meżowie z miast łkáli/ y duszá zránionych krzy- 12
czáłá/ á Bog bez pomsty przeminać nie dopuszcza. Oni bywáli przećiwni 13
świátłośći/ niewiedźieli drog iey/ áni sie wroćili śćieszkámi iey. Co ná- 14
ráńiey powstawa meżoboycá/ zábija niedostátecznego y vbogiego/ á w no-
cy bedźie iáko złodźiey. Oko cudzołożnikowe przystrzega mroku/ mowiac: 15
Nie vyźrzy mie oko/ y zákryie twarz swoie. Podkopywa w nocy domy/ 16
iáko sie byli zá dniá zmowili/ y nie ználi świátłá. Okażeli sie nagle bárzo 17
zorzá/ mniemáia być ćień śmierći/ á ták w ćiemnośćiách chodza/ iáko w iá-
sny dźień. Lietki iest ná wierzchu wody: badź przeklety czastká iego ná 18
źiemi.

19 ziemi/boday nie chodził po drodze winnic. Niech przyidzie do wielkiego
20 gorącá z śnieżnych wod/á grzech iego áż do piekłow. Niech go zápámięta miłosierdzie. Słodkość iego robacy/niech nie będzie o nim zmiánká/
21 ále bądź stárty iáko drzewo nieużyteczne/ ábowiem żywił niepłodną
22 y tę ktora nie rodzi/á wdowie dobrze nie czynił. Sciągnął mocne w mocy swoiey/ á gdyby stánął/ nie będzie wierzył żywotowi swemu.
23 Dał mu Bog mieysce ku pokucie/á on go źle vżywa ku pysze/y oczy iego są Apo:2 ✗ 21
24 ná drogách iego. Podniesione są ná chwilę/á nie ostoią się/á poniżone będą iáko wszystkie rzeczy/ y będą odniesieni/ á iáko wierzchy kłosow potárci
25 będą. Co iesliż ták nie iest/ ktoż może okázáć ábym skłámał/ y przełożyć przed Bogiem słowá moie.

Kápit: 25.

❡ Wywodźi Báldád/że nie iest żaden czysty przed oblicznośćią Bożą.

1 A Odpowiedáiąc Báldád Suhitczyk/rzekł/ Moc
2 y strách v onego iest/ ktory czyni zgodę ná wysokośćiách swo-
3 ich. Zali iest liczbá rycerstwá iego? A nád kim nie wznidzie
4 świátło iego? Izali vspráwiedliwion być może człowiek przyrownan Sup:4. ✗ 17.
5 Bogu/álbo okázáć się czystym ten ktory się rodzi z niewiásty? Oto miesiąc
6 y ten nie łśnie się/ y gwiazdy nie są czyste przed oblicznośćią iego/ czymże więcey człowiek prochno/y syn człowieczy chrobak.

Kápit: 26.

❡ Job powieda/że Bog nie potrzebuie żadney pomocy od człowieká/ á vkázuie nieogárnioną moc iego/z skutkow á spraw iego.

1 O Dpowiedáiąc tedy Job/rzekł/Czyimżeś iest po-
2 mocnikiem? Czyli mdłego? y podpierasz rámię onego ktory nie
3 iest mocny? Komużeś dał rádę? podobno onemu ktory nie ma mądrośći? á rostropność swą okazałeś wielką. Kogożeś chćiał vczyć?
4 á zaż nie onego ktory vczynił tchnienie? Oto Obrzymowie łkáią pod wo-
5 dámi/ y ći ktorzy z nimi mieszkáią. Obnážone iest piekło przed nim/ á nie-
6 mász żadney zasłony zátráceniu. Ktory rozćiąga niebo pułnocne nád pro-
7 żnym mieyscem/ á záwiesza źiemię ná niczym. Ktory zátrzymawa wody
8 ná obłocech swoich/áby zárąz nie spádły ná doł. Ktory trzyma stolicę swo
9 ię/ á rozćiąga nád nim mgłę swoię. Brzegámi obtoczył wody ták długo
10 ážby się skończyły świátłość y ciemnośći. Słupy niebieskie strząsáią y lę-
11 káią się ná iedno skinienie ieg. W mocy iego nagle się morzá zebráły/á ro-
12 stropność iego poráźiłá hárdego. Duch iego okrasił niebiosá/á zá spráwą
13 ręki iego/wywiedzion iest wąż záwiły. Oto to zstrony drog iego powie-
14 dziano iest. A gdysmy ledwie máluczką kroplę mow iego słyszeli/ ktoż bę- dzie mogł ná wielkość gromu iego pátrzyć.

Kápit 27.

❡ Job przedśię powieda się być y twierdźi spráwiedliwym/ y odstąpić tego nigdy niechce/ á iáko grzesznicy będą karáni od Bogá.

1 P Rzydał nád to Job/wziąwszy przypowieść swo-
2 ię/y rzekł: Żywie Bog/ktory mi odiął rozsądek moy/ y wszech-
3 mocny ktory ku gorzkośći przywiodł duszę moię. Iż poki tchu
4 stáie we mnie/á duch Boży w nozdrzách moich/że vstá moie nie będą mo- wić nieprá wośći/áni iezyk moy będźie wysłowiał kłamstwá. Boże vcho-

way bych was miał osądzić spráwiedliwemi/ poki ia nie vstánę/poty nie odstąpię niewinności moiey. Vspráwiedliwienia mego ktoregom się iął dzierżeć/nie odstąpię/ bo mię nie strofuie serce moie/ we wszystkim żywocie moim. Niech będzie iáko bezbożny nieprzyiaciel moy/á przeciwnik moy iáko złośliwy. Abowiem co zá nádzieiá iest obłudnego człowieká/gdzieby łákomie wydzierał/á nie wyswobodził Bog duszę iego? Zali Bog vsłyszy wołánie iego / gdy nań przyidzie vćisk? czyli będzie się mogł kocháć w wszechmocnym/ y wzywáć Bogá ná káżdy czás. Náuczę was przez rękę Bożą/ ktore rzeczy wszechmogący ma/ á nie zátáię. Oto wy wszyscy wiecie/ á przecz bez przyczyny prożne rzeczy mowicie. 5 6 7 8 9 10 11 12

Tá iest cząstká człowieká złośćiwego v Bogá/y dziedźictwo gwałtownikow / ktore od wszechmogącego wezmą. Jeśli się rozmnożą synowie iego/przyidą ná miecz/á wnukowie iego nie náiedzą się chlebá. Ktorzyby pozostáli od niego/ pogrzebieni będą w zátráceniu/á wdowy iego nie będą płákáły. By też nánosił srebrá iáko ziemię/ á szat nágotował iáko błotá. Zgotuie ć on w prawdzie/ ále spráwiedliwy będzie w nie obłaczan / á srebro niewinny dzielić będzie. Zbuduie iáko mol dom swoy/ á iáko stroż vczynił sobie zásłonkę. Bogáty gdy vmrze nic z sobą nie weźmie / otworzy oczy swoie/á nic nie naydzie. Záleie go iákoby wodá niedostátek/ wnocy zádusi go burza. Pochwyći go wiátr párzący / y zánieśie/ á iáko wicher porwie go z mieyscá iego. Y wypuści nań złe / á niepszepuści / z ręki iego vćiekáiąc vćiekáć będzie. Sćiśnie nád nim ręce swoie/y będzie kszykáć nád nim/ pogladáiąc ná mieysce iego. 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

Psal:48 ✕18.

Kápit/ 28.

¶Iob vkázuie że mądrość y z początku y z dostojności przednieysza á zacnieysza iest niż złoto/ á náczym mądrość należy.

NA srebro żył swoich początki/y złotu mieysce iest ná ktore się spływa. Żelázo z ziemie wynoszą/ y kámień rospuszczony od gorącá w miedź się obráca. Czás vłożył ciemnośćiam / á koniec wszech rzeczy on przegląda. Kámień też mroku / y cień śmierci. Rozdziela strumień od ludu pielgrzymuiącego / tych ktorych zápomniáłá nogá niedostátecznego człowieká y bezdrożnych. Ziemiá z ktorey się rodził chleb mieyscy swemi / od ogniá podwrocona iest. Mieysce Záfiru kámienie iego/á bryły iego złoto. Sćieszki niewiedział ptak/áni ná nie poyźrzało oko sępowe. Nie chodźili po niey synowie krámárscy/áni przeszłá po niey Lwicá. Do krzemieniá wyciągnął rękę swoię/wywroćił y z korzeniá gory. Ná skáłach źrzodłá wyrabił/ y co iedno drogiego było/ to wszystko widźiáło oko iego. Głębokośći też rzek wybádał/y rzeczy táiemne ná świátłość wywiodł. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

Prou:3 ✕7.

A mądrość zás gdzie bywa náleziona? y ktore iest mieysce rozumnośći. Niewie człowiek ceny iey/ áni się nayduie w ziemi roskosznie żywiących. Przepáść mowi : Nie mász iey we mnie. A morze też powiedá/ nie mász iey przy mnie. Nie będzie dano złoto rydze zá nię/ áni będzie odważone srebro ná zámiánę iey. Nie będzie przyrownaná ku nákrapiánym bárwam Indiyskim/ áni kámieniowi sárdiowi nadroższemu/ álbo száfirowi. Nie zrowna się z nią złoto álbo szkło/áni iey zámienią zá kleynoty złote. Wysokie y wysadzone rzeczy nie będą y námienione ku przyrownániu iey. Ale wyćiągana bywa mądrość z skrytych mieysc. Nie będzie iey przyrownan Thopazyus z ziemie Murzyńskiey/áni iey przyłożą ku naczystszey bárwie. 12 13 14 15 16 17 18 19

Prou:8 ✕10 Sapien:7 ✕6

Skądże tedy mądrość przychodźi/y ktore iest mieysce rozumnośći. Zákryta iest 20

21 kryta iest oczom wszech ktorzy żywą/ y ptakom też niebieskim nie wiádo-
22 ma iest. Zátrácenie y śmierć rzekli. Słyszelichmy vszymá nászemi powieść
23 iey. Bog rozumie drogę iey / y on wie mieysce iey. Abowiem on ná grá-
24 nice świátá pátrzy / á wszystko co iest pod niebem widzi. Ktory vczynił
25 wiátrom wagę/ y wody záwieśił w miárę. Gdy stánowił dżdżom prá-
26 wá/ y drogę nawáłnościam szumiącym. Tedy ią widział y wypowie-
27 dział/ y nágotował/ y wyśládował. Y rzekł człowiekowi: Oto boiaźń Prou: 1. ℣ 7.
28 Páńska/tá iest mądrością/y odstępowáć od złego/ rozumienie. & 9. ℣ 10.

Kápit: 29.

¶ Przywodźi sobie ná pámięć Job látá pierwsze swoie/á iáko w nich będąc był spráwiedliwym y miłosiernym.

Jeszcze ktemu przydał Job/wziąwszy przepowieść
1 swoie/ y rzekł: Ktoby mi to dał/ ábym był iáko zá onych pier-
2 wszych mieśięcy / y iáko w one dni gdy mię Bog przystrzegał.
3 Gdy się świećiłá pochodnia iego nád głową moią/ á przy świecy iego
4 chadzałem w ćiemnościach. Jákom był zá dni młodośći moiey / gdy po-
5 táiemnie Bog był w przybytku moim. Gdy wszechmogący był zemną/ á
6 około mnie słudzy moi. Gdym vmywał nogi moie másłem/ á opoká wy-
7 puszczáłá mi rzeki oleiu. Gdym wychadzał do brony mieyskiey/á ná vli-
8 cy gotowano mi stolice. Widźieli mię młodźieńcy/y kryli się przedemną/
9 y stárzy powstawszy stawáli. Kśiążetá przestawáli mowić / á pálec kłá-
10 dli ná vstá swoie. Głosy swoie zástánawiáli wodzowie/á ięzyk ich przy-
11 tulił się do gárdłá ich. Vcho słysząc błogosłáwiło mię/á oko widząc świá
12 dectwo mi wydawáło. Przeto żem wybawiał vbogiego krzyczącego/ y
13 śierotę ktora nie miáłá pomocniká. Błogosłáwieństwo tego ktory miał
14 zginąć przychodziło ná mię/ á serce wdowie poćieszałem. Obleczonem w
spráwiedliwość/y odziałem się nią iáko odźieniem/á koroną/sądem moim.
15 Okiemem był ślepemu / á nogą chromemu. Oycemem był vbogich/ á
16 spráwy ktoreiem niewiedział/ pilniem się wywiádował. Stárłem czelu-
17 śći nieprawemu/á z zębow iego wydzierałem łupy. Y mawiałem/w gnia-
18 zdeczku swym vmrę/á iáko drzewo Pálmowe rozmnożę dni. Korzeń moy
19 otworzony iest wedle wod/ á rosá przemieszkáwáć będzie ná żniwie mo-
20 im. Sławá moiá záwżdy będzie odnowioná/á łuk moy w ręce moiey bę-
21 dźie opráwiony. Ktorzy mię słucháli/oczekawáli wyroku mego/ á pilno-
22 śćią pátrząc milczeli ná rádę moię. Nieśmieli nic przydáwáć do słow mo-
23 ich/ á kápáłá ná nie wymowá moiá. Oczekawáli mię iáko dżdżá / y vstá
24 swe otwarzáli by ná gwałtowny deszcz z wieczorá. Jeslim się kiedy v-
śmiechał k nim / nie dowierzáli/ á świátłość licá mego nie pádáłá ná zie-
25 mię. Chćiallim kiedy iść do nich / śiádałem pierwszy: á gdym śiadł by
krol/stawał około mnie zastęp/ przedśiem bywał poćieszyćielem smutnych.

Kápit: 30.

Oznáymuie Job co zá ćięszkośći ćierpiał w swym nieszczęśćiu/ y iákie przykorki miewał od złych ludźi.

1 Teraz pośmiewáią śie zemnie młodszy w lećiech/
ktorych ia oycow/ niepoczytałem być godne by mieli śiedzieć
2 ze psy trzody moiey. Ktorych dużośći rąk zá nicem sobie miewał
3 y zdáli mi śię tego żywotá być niegodni. Od niedostátku y od głodu nie-
4 płodni/ktorzy gryźli ná puszczey/brudni od nędze y mizeryey. Y żuli źiołá/
y skory drzew/ á korzeń Jáłowcowy był pokármem ich. Ktorzy te rzeczy

 targáiąc

tárgáiac po padolech/gdy káżde z osobná náleźli/ ktemu sie skrzykiem zbie- 5
gáli. Mieszkawáli ná pustyniách strumieniow/y w ziemnych lochách/ál- 6
bo ná glazikách wodnych. Ktorzy miedzy tákowemi rzeczámi bywáli we- 7
seli á być pod cierniem/ zá roskosz to sobie poczytáli. Synowie glupich y 8
niesláchetnych/á ná ziemi owszeyki nie znákomici. Terazem sie im w piosn- 9
ke obrocil/á stalem sie im przyslowiem. Brzydza sie mna/á dáleko vciekáia 10
ia przedemna/y niewstydza sie plwáć ná twarz ma.

Abowiem saydak swoy otworzyl / y vtrapil mie / y wlożyl mi w vstá 11
wedzidlo. Po práwey stronie gdzie sie wszczynálá nedzá moiá / nátych- 12
miast powstáli: nogi moie podwrocili/ y ścisneli iákoby wálmi ścieszká-
mi swoiemi. Rozmiotáli drogi moie/strzegáli ná mie/y przemogli/ á nie- 13
bylo ktoby mie byl rátowal. Jákoby przebiwszy mur / y otworzywszy 14
drzwi/oborzyli sie ná mie/ y stoczyly sie do moiey nedze. Wniwecżem o- 15
brocon/odniosl iákoby wiátr żadość moie/y iákoby oblok przeminelo zdro-
wie moie. A teraz we mnie samym iuż wiednie duszá moiá/y opánowály 16
mie dni vdreczenia. W nocy kości moie dziuráwia sie boleściámi: á ci 17
ktorzy mie żra nie spia. Od mnostwá ich káżi sie odzienie moie/ á nieiná- 18
czey iáko oboyczyk okolo szyie obtoczyli mie. Przyrownanem blotu/á zdá- 19
lem sie podobien perzynie y popiolowi.

Sup: 19. ℣ 7.

Wolam ktobie á nie wysluchawasz mie/stoie á nie poyźrzysz ná mie. Od- 20
mieniles mi sie w okrutniká/ á w twárdości reki twoiey przeciwisz mi sie 21
Podniosles mie wzgore/á iákoby ná wietrze zostáwiwszy/okrutnies mie 22
rostrácil. Wiem że mie vmorzysz/ gdzie postánowiony iest dom káżdemu 23
żywiacemu. Przedsie iednák nie ku wyniszczeniu ich ściagasz reki twoiey/ 24
á iesliby vpádli/sam ty zbáwisz. Plákalem niegdy nád onym ktory byl v- 25
trapiony/y lutość okázowálá duszá moiá vbogiemu. Czekalem czego do- 26
brego/álic przypádlo wszystko zle: oczekawalem świátlości/á nagle wy-
stoczyly ciemności. Wnetrza moie iuż wywrzály niemáiac zadnego od- 27
poczynku/vprzedzily mie dni vdreczenia. Struchlálym chadzal/bez wsze 28
lákiey pierzchliwości / powstawáiac miedzy tluszcza wolalem. Bylem 29
brátem smokom/á towárzyszem strusom. Sczerniálá skorá moiá ná mnie 30
á kości moie wyschly od goracá. Odmienila sie hárffá moiá w żálobe/ 31
á orgány moie w glos plácżacych.

Kápit 31.

¶ Okázuiac Job swa niewinność/Bogá świádkiem wzywa/że sie záwżdy dobrego dzierżal/zlego chronil.

VCzynilem przymierze z oczymá memi/ ábym áni 1
pomyslal o pánnie. Abowiem coby mial zá czastke we mnie bog 2
z gory/á dziedzictwo wszechmogacy z wysokości. A zaż nie iest 3
zátrácenie niecnotliwemu / y oddalenie tym ktorzy czynia niespráwiedli-
wość. A zaż on nie obacza drog moich/ y wszystkich krokow moich nie li- 4
czy. Jeslim chadzal w márności / álbo pospieszálá sie ku zdrádzie nogá 5
moiá. Niechay mie záwieśi ná wadze spráwiedliwey / á niechay wie bog 6
prostote moie. Jesli zstapil krok moy z drogi/á iesli szlo oko moie zá sercem 7
moim / á iesli ná rekách moich zostálá swedrá iáka. Niechże sieie / á inszy 8
niech pożywa / á narod moy niech bedzie wykorzeniony. Jesli iest zwie- 9
dzione serce moie nád niewiástá / á ieslim kiedy v drzwi przyiaciela moie-
go zdrádliwie strzegal. Nierzadnicá inego/ niechay bedzie żona moia/á ie- 10
szcze y z nia niech inszy porozumienie miewáia. Abowiem iest to grzech 11
bárzo ciezki/y nieprawość nawietsza. Jest to ogień á do zátrácenia po- 12
żyráiacy/á wszystek plod wykorzeniáiacy.

Pro: 5. ℣ 21.
Infra 34. ℣ 21

13 Jeślim kiedy gárdził dáć sie ná rozsadek z sługą moim / y z służebnicą
14 moią/ gdy sie o co zemną przecżáli. Bo cożbym czynił/ gdy powstánie ná
15 sąd Bog ? á gdyby mie pytał/cobym mu odpowiedział ? Zaż mie nie tenże w żywocie vczynił/ ktory y onego spráwił/y vtworzył nas w żywocie
16 iedenże ? Jeślim kiedy odmowił vbogim czego chćieli / á oczom wdowi-
17 nym ieślim kazał pocżekáć. Jeślim iadał chleb swoy sam/ żeby go też nie-
18 iadáłá śierotá : (bo z dziećińſtwá zrosło zemną miłośierdzie/ á z żywotá
19 mátki moiey wyszło zemną.) Jeślim gárdził tym ktory mie mijał/przeto że
20 niemiał szat/ á bez odzienia vbogiego ? Jeśli mi nie dziekowáły boki iego/
21 że wełną owiec moich zágrzan iest. Jeślim podniosł ná śierote reke moie/
22 y w ten czás gdym sie bacżył być w bronie nawyższym ? Rámie moie od stáwu swego niech odpádnie/ á plecy moie z swemi kośćiámi niech sie po-
23 łamią. Bom sie záwsze bał Bogá/iáko wzbijáiących sie wáłow morskich nádemną/á brzemieniá iego niemogłem znośić.

24 Jeślim rozumiał złoto być śiłą moią / á rydzemu złotu mawiał/duffá-
25 nie moie? Jeślim sie kiedy kochał z wielu bogactw moich/á że dostawáłá
26 wiele rzecży reká moiá ? Widziałlim słońce gdy świećiło / y kśieżycż gdy
27 iásny chadzał. A rádowałlim sie potáiemnie w sercu moim/y cáłowałlim
28 reke moie vstámi swemi. Byłáby to niepráwość nagorsza/y záprzenie Bo-
29 gá nawyższego. Rádowałlim sie kiedy z vpádu tego ktory mie nienawi-
30 dział / á byłlim z tego wesoł że go złe rzecży nálázły ? Bom nie wydawał ku grzeszeniu gárdłá mego/ábym żadał pomsty przeklináiąc dusze iego. Je-
31 śli nie mowili meżowie przybytku mego / kto nam da bysmy sie mięsa iego
32 násyćili. Ná dworze nie zostawał pielgrzym/podrożnemu záwżdy drzwi
33 moie otworzone były. Jeślim krył iáko człowiek grzech moy/ y táiłem w
34 łonie moim niepráwość moie? Jeślim sie kiedy vlekł mnostwá wielkiego/ á wzgárdá bliskich byłáli mi grożna ? A nie milczałlim ráczey/ ánim wy-
35 chodził ze drzwi ? Ktoby mi dał słuchácżá/ áby żądzą moie słyszał wszech-
36 mogący/ á kśiegi nápisał ten ktory sądzi. Abym ie ná rámieniu swym no-
37 śił / á obtocżyłbym ie sobie iáko korone ? Po wszystkich stopniách moich bede ie przepowiádał/ á iáko kśiażeciu bede ie ofiárował. Jeśli przećiwko
38 mnie ziemiá moiá woła/á płácżáli z nią zagony iey. Jadałlim kiedy vżyt-
36 ki iey bez pieniedzy/á dusze oraczow iey záfrásowałlim. Miásto pszenice
40 niech mi sie zrodzi oset/ á miásto iecżmieniá ćiernie.

¶ Skończyły sie słowá Jobowe.

Kápit 32.

¶ Gdy trzey przyiaćiele Jobowi odpowiedáć wiecey niechćieli/ powstał młodzieniec Eliu/y strofuie stárce z niemądrośći/á sam sie swą chlubi.

1 Wprzestáli tedy oni trzey meżowie odpowiadáć
2 Jobowi/przeto że sie sobie zdał być spráwiedliwym. Y rozgniewawszi sie bárzo Eliu syn Báráchelow Buzytcżyk z rodu Rám/ á rozgniewał sie ná Jobá / przeto że sie spráwiedliwym być powiedział
3 przed Bogiem. A ná przyiaćioły lepák przeto sie gniewał/że nie nálezli od-
4 poru wedle rozumu/iedno tylko zgołá potepiáli Jobá. Tedy Elihu oczekawał Jobá mowiącego: przeto iż stárszy byli ći ktorzy mowili. A gdy o-
5 bacżył że oni trzey odpowiedzieć nie mogli/roziadł sie bárzo. Y odpowie-
6 dziawszy Elihu syn Báráchelow Buzytcżyk/ rzekł : Jestem młodszy w lećiech á wyśćie stárszy/dla tegoż schyliwszy głowe/wstydziłem sie wam o-
7 znaymić swego zdánia / bom sie spodziewał/że wiek stárszy wypowiedá/

á mnoſtwo lat náucza mądrośći. Ale iáko bacżę/ duch ieſt w ludźiách/ y 8
nátchnienie wßechmocnego dawa porozumienie. Nie záwżdy też dłu- 9
gowieczny mądrzy/ áni ſtárzy rozumieią ſądu.

Przetoż powiem/ſłuchayćie mię/okażę ia wam też ſwą mądrość. Bom 10
oczekawał rozmow wáßych / ſłyßałem roſtropność wáßę / pokiśćie ſię 11
ſpieráli mowámi wáßemi. A pokim rozumiał żeśćie nieco k rzeczy mowi- 12
li/ pilniem ná to bacżył: ále iáko widzę / niemáß miedzy wámi ktoryby
mogł kárác Jobá/á odpowiedźieć ná słowá iego. Byśćie ſnadź nie rzekli 13
Náleźlichmy mądrość / Bog go porzućił nie człowiek. Nic ku mnie nie- 14
mowił/ ále ia też nie według słow wáßych będę mu odpowiedał. Vlękli 15
ſię áni więcey odpowiedźieli / y odłożyli od śiebie wymowy. Jżem tedy 16
czekał á nic niemowili / ſtáli á nie odpowiedáli więcey. Odpowiem y ia 17
to co ná mię przyidźie/ y vkażę vmieietność moię. Bom pełen ieſt mow/ y 18
śćiſka mię duch żywotá moiego. Oto brzuch moy iáko moßcż bez oddechu 19
ktory łagwicżki nowe rozſadza. Będę mowił á wytchnę máluczko /o- 20
tworzę vſtá moie / á będę odpowiádał. Nie będę ſobie ważył oſoby tego 21
męża/á Bogá z człowiekiem nie będę rownał. Bo niewiem długo ſię tu 22
oſtoię/ á ieſli mię weźmie po máłey chwili ſtworzyćiel moy.

Kápit: 33.

¶ Okázuie Eliu z słow Jobowych że nie ieſt ſpráwiedliwy/
á iáko Bog mowi/vczy/karze/y litość okázuie.

SŁuchayże tedy Jobie wymowy moie / á wßyſt- 1
kie słowá moie pilnie obácż: Otom otworzył vſtá moie/niech- 2
że mowi iezyk moy w vſtách moich. Proſtym ſercem moim mo 3
wy moie/ á vmieietność ßczerą wárgi moie mowić będą. Duch Boży v- 4
czynił mnie/á dech wßechmogącego ożywił mię. Możeßli odpowiedz mi/ 5
á záſtaw mi ſię w twarz. Oto y mnie iáko y ćiebie vczynił Bog/ y z tegoż 6
błotá iam też ieſt ſtworzon. Wßákoż iednák dźiw moy niech ćię nie ſtrá- 7
ßy/á wymowność moiá niechći nie będźie ćięſzka.

Mowiłeś com ſłyßał ſwemi vßyma/ y głos słow twoich wyrozumiá- 8
łem: Jeſtem ia czyſty y bez grzechu/ niepokaláłny/ y niemáß we mnie nie- 9
práwośći. Bo że bog wynálaſł ná mię żáłoby / przetoż miał mię ſobie zá 10
nieprzyiaćielá. Wſadźił w pętá nogi moie/przyſtrzegał wßyſtkich śćieżek 11
moich. To ieſt tedy w czym nie ieſteś vſpráwiedliwiony. Odpowiem ći/ 12
że więtßy ieſt Bog niźli człowiek. Zápieráß ſię przećiwko niemu / żeć nie 13
ná wßyſtkie słowá odpowiedźiał? Raz tylko mowi Bog/á drugą raz te- 14
goż nie powtarza. Przez ſen w widzeniu nocnym / kiedy przypáda ſen ná 15
ludźie/á ſpią ná łożku. Ná ten czás on otwarza vßy mężom/á ćwicząc ie/ 16
náucza mądrośći/ áby odwroćił człowieká od tego co vczynił/ á wyſwo- 17
bodźił go od pychy. Wyrywáiąc duße iego od ſkáżenia/á żywot iego áby 18
nie przyßedł ná miecż. Fuka też y karze Bog przez boleść ná łożku/á wßy- 19
ſtkie kośći ieg̃ wyſußa. Zbrzydza ſię mu więc chleb w żywoćie iego/y po- 20
karm przed tym chutliwy dußy iego. Wyſchnie ćiáło iego/ y kośći ktore 21
przed tym odźiáne były / będą obnáżone. Przybliża ſię ku ſkáżeniu dußá 22
iego/ á żywot ku śmierći przynoßącym. Będźieli zań mowił Anyoł ieden 23
z tyſiecy / áby opowiedźiał człowieczą ſpráwiedliwość. Zlituie ſię nád 24
nim/y rzecze: Wyzwol go/áby nie zſtąpił ná ſkáżenie. Nálazłem przeco ſię
mam nád nim zmiłowáć. Juzći wynißczáło ćiáło iego od karánia/ niech 25
ſię náwroći ku dniom młodośći ſwoiey.

Prośić

26 Prosić będzie Bogá/ á będzie mu miłościw/ y vyźrzy oblicże iego z we-
27 selem/ á odpłáci człowiekowi spráwiedliwośc iego. Poyrzy ná ludzie y rzecze: Zgrzeszyłem á w prawdziem wykroczył/ á czegom był godzien nie wziąłem.
28 Abowiem wyswobodził dusze iego/ áby nie szłá ná zátrácenie/
29 ále áby żywiąc świátłośc widziáłá. Oto te wszystkie rzeczy spráwuie
30 Bog po trzykroć ná káżdym/áby odwabił dusze ich od skáżenia/ á żeby o-
31 świecił świátłością żywiących. Bácz Jobie á słuchay mie / á milcz gdy
32 ia mowię/ á maszli cobyś ku mnie mowił/odpowiedz mi: Mow/ bo tego
33 chcę byś sie vkazał być spráwiedliwym. Jesliż wiec niemasz / słuchayże mnie: milcz/ á náuczę cię mądrości.

Kápit: 34.

¶ Záś Eliu karze Jobá z bluźnierstwá/ y z inych grzechow/ okázuiąc spráwiedliwość Sadu Bożego/ áże wszem władnie y o wszystkim wie.

1 Ogspráwiáiąc tedy Elihu/ też y to mowił: Słu-
2 chaycie mądrzy słow moich / y vczeni pilnie mię posłuchaycie:
3 bo vcho słow doświadcza / á gárdło pokármy vkuszeniem ro-
4 zeznawa. Sąd obierzmy sobie/á miedzy sobą rozważmy co iest lepszego.
5 Bo Job rzekł: Spráwiedliwy iestem/iedno Bog wywrocił Sąd moy/
6 á przy sądzeniu mnie kłamstwo iest/gwałtowna strzałá moiá bez wszego
7 grzechu. Ktoryż iest mąż/ iáko iest Job ? ktory pije vrągánia iáko wode/
8 ktory kroczy z tymi ktorzy czynią nieprawość/á chodzi z meżmi bezbożny-
9 mi? Abowiē rzekł: Nie będzie sie podobał mąż bogu/by też y chodził z nim.
10 A przeto meżowie stáli posłuchaycie mię: Odstąp od Bogá nielitość/
11 á od Wszechmogącego nieprawość. Boć on vczynek człowieczy odpłáci
12 mu/á według iednego káżdego drog przywroci im. Záprawdę Bog nie-
13 potępi dáremnie/áni Wszechmocny wywroci sądu. A kogoż inszego po-
stánowił nád ziemią? Albo kogo postáwił nád okręgiem ktory zbudował
14 Jesli obroci k niemu serce swoie/duchá iego y dech k sobie przyciągnie/ zá-
15 raz vstánie káżde ciáło/á człowiek sie záś w popioł náwroci. Maśli tedy
16 zmysł/ słuchay tego coć powiedáią/ y pilnie posłuchay głosu wymownó-
17 ści moiey. A zaż ten kto nie miłuie sądu/ może być vzdrowion ? á iákoż ty
18 onego ktory ná wszem sprawiedliwy iest/ták wielce potępiasz. Ktory ma-
19 wia krolowi: Zbieglce/ ktory zowie książętá bezbożnymi? Ktory nieważy
sobie osoby książąt / áni wie co to okrutnik/ gdy sie zástáwia przeciwko v-
20 bogiemu/ábowiem vczynek rąk iego są wszyscy. Nagle pomrą/ á opułno-
cy będą strwożeni ludzie/á przeydą/y wezmą gwałtowniká bez mocy. A-
21 bowiem oczy iego nád drogámi ludzkiemi/ y wszystkie kroki ich obacza.
22 Nie są ciemności/ áni iest cień śmierci/żeby sie tám mieli skryć ci ktorzy
23 czynią nieprawość. Bo wiecey nie iest w mocy człowieczey/ żeby przy-
24 szedł do Bogá ná sąd. Zetrze wielu á bez liczby/ y postáwi insze ná miey-
25 scu ich. Abowiem zna vczynki ich/y dla tegoż przywiedzie noc/á będą po-
26 tárci. Jáko nielutościwe pozábijał ie ná mieyscu widzących. Ktorzy iá-
27 koby náurząd odstąpili od niego/ á wszystkich drog iego zrozumieć niech-
28 cieli/áby dopuścili przyść do niego wołániu niedostátecznego/ ážeby wy-
29 słuchał głos vbogich. Bo gdy on pozwoli pokoiu / ktoż iest ktoby mogł
przekázić? A gdyby skrył twarz swą/kto iest ktoby go mogł vyźrzeć/y z na-
30 rodu y ze wszech ludzi ? Ktory czyni áby krolował człowiek obłudny/
31 dla grzechow ludzkich. Jżem ia tedy mowił do Bogá/ tobie też nie będę
32 bronił. Jeslim obiádził/ náucz mię ty/ mowiłlim nieprawie wiecey nie-
33 przydam. Czyli nieprawości od ciebie pożąda Bog/żeć sie niepodobálá?

Sup. 12. VIII.

Deut. 10. V. 17
2 Para. 19 V. 7
Sap. 6. V. 8.
Eccl. 35 V. 16.
Rom. 2 V. 11.
Ephe. 6 V. 9.
Colo. 3 V. 26.
Act. 10 V. 34
1. Petri 1 V. 17.
Sup. 31. V. 4.
Prou. 5 V. 21.

Boś ty pocżał mowić/á nie ia/ ieśli wieß co lepiey/ mow: Męzowie ro- 34
zumni niech mi mowią/á mąż mądry niech mię ſłucha. Ale Job głupie mo 35
wił/á ſłowá iego niemáią w ſobie náuki. Oycże moy/ niechże będzie pro- 36
bowan Job áż do końcá/nieprzeſtaway od człowieká nieprawośći. Kto- 37
ry przydał do grzechow ſwoich bluźnierſtwo/miedzy námi zátym niechay
śćiśnion będzie/á potym niech ná ſąd wyzowie Bogá mowámi ſwoimi.

Kápit: 35.

Eliu dochodząc tego z ſłow Jobowych/że ſie Bogu co ieſt dobrego niepodoba/ oká-
zuie że nie Bogu ále człowiekowi y pobożność vżyteczna/y bezbożność ßkodliwa.

PRzetoż Elihu te ſłowá záś mowił: Zdalić śie to 1
práwa myſl twoiá/ żeś śmiał mowic: Spráwiedliwßym ni- 2
źli Bog? boś mowił: Nie podoba ſie tobie (Boże) co ieſt prá- 3
wego/ álbo co z tego tobie zá vżytek/ będęli ia grzeßył. A ták ia będę od- 4
powiedał ſłowam twoim/ y przyiacielom twoim ſtobą.

Poyżrzy w niebo á przypátrz ſie/á obácż powietrze/że wyżße ieſt niżli 5
ty. Zgrzeßyſli coż mu tym záßkodźiß? A rozmnożąli ſie nieprawośći two- 6
ie/coż vcżyniż przećiwko iemu? Ale będźießli ſpráwiedliwie cżynił/ coż 7
mu dáruieß/álbo co z ręki twoiey weźmie? Człowiekowi ktory tobie ieſt 8
podobny/ záßkodźi bezbożnosc twoiá/ á ſyná człowiecżego rátuie ſprá-
wiedliwośc twoiá. Dla mnoſtwá potwarcow wołác będą/y będą krzy- 9
cżeć dla vśiłowánia mocnych okrutnikow. Y nie rzekł: Gdźież ieſt Bog 10
ktory mię ſtworzył/ktory dawa wierße/to ieſt/obiáwienia w nocy? Kto- 11
ry nas wyucża nád dobytki źiemſkie/y nád ptaki niebieſkie wyćwicża nas.
Tám wołáć będą/á nie wyſłucha dla pychy złych ludźi. Nie prozno tedy 12
wyſłucha Bog/á wßechmocny w káżdego ſpráwę weyżrzy. Choc byś też 13
rzekł: Nie bacżyc/ ſądz ſie iedno z nim/ á pocżekay go. Boć teraz nieprzy- 14
pußcża zápálcżywośći ſwoiey/ áni ſie bárzo mśći złośći. A ták Job po- 15
prożnicy otwiera vſtá ſwoie/ y bez vmieiętnośći rozßerza ſłowá ſwoie. 16

Kápit: 36.

Eliu ſpráwiedliwośći Bożey broniąc/ vcży że Pan Bog przeto karze áby wyćwicżył
przeto mowi áby k ſobie ludźie przyßli/á te co ſie k niemu nawrácáią wyſwobadza/y vpo-
mina Jobá áby ſie vpomniawßy korzył Pánu/ obiecuiąc mu wiele dobrego.

PRzydawáiąc ießcże Elihu/ te słowá mowił: 1
Śćierp mię máluczko/ á okażęć. Bo ießcże mam co o Bogá 2
mowić. Powtorzę to co vmiem z przodku/ á dowiodę ſtwo- 3
rzyćielá mego być ſpráwiedliwym. Záprawdę bez omylnośći ſłowá 4
moie/ á doſkonáłą vmieiętnośćią okażęć to. Bog mocnych nieodrzuca 5
od ſiebie/ poniewaß ſam ieſt mocnym. Ale nie zbawia niepobożnych/ á 6
ſąd vbogim dawa. Nie zdeymie ocżu ſwych z człowieká ſpráwiedliwe- 7
go/ y krole ná ſtolcu ſadza ná wieki/ á tám bywáią wywyżßeni. A bę- 8
dąli w okowách/ y ieſli będą związáni powrozy vboſtwá/ okaże im ſkut- 9
ki ich/y złośći ich/ że byli gwałtowniki. Odſłoni też vcho ich/ áby karał/ 10
á mowić będźie/áby ſie odwroćili od nieprawośći. Jeſliby vſłuchali/ y 11
záchowywáli/ wyżyią zupełne dni ſwoich w dobrem/ y lath ſwoich w
ſławie. A ieſli nieuſłucháią/zeydą od mieczá/ y będą znißcżeni prze głup- 12
ſtwo. Obłudni á chytrzy wyzywáią gniew Boży/ áni będą tákowi wo- 13
łáć gdy ich powiąże. Vmrze w záburzeniu dußá ich/ á żywot ich miedzy 14
niewieśćiuchy.

Wyrwie

15 Wyrwie vbogiego z vćisku iego / y odsłoni w vtrapieniu vcho iego.
16 Przeto wybáwić ie z vst ćiásnych bárzo szyroce / ktore niemáia pod soba
17 fundámentu/á odpoczjnienie stołu twego bedźie pełne tłustości. Spráwá
18 twoiá iáko nielutościwego osadzoná iest / spráwe y sad weźmiesz. Nie-
dayże sie tedy vnosić gniewu/ bys kogo vćisnał / y hoyność dárow niech
19 ćie nie náchyla. Złoż wielkość swa bez zásmucenia/ y wszystkie duże w
20 śiłách. Nie przewłaczay nocy/áby nieprzyszli ludźie zá nimi. Wáruy bys
21 sie niesktonił ku nieprawości/bos tey poczał násládowáć po nedzy. Oto
22 Bog wysoki w mocności swoiey / á żaden mu nie iest podobny miedzy
23 práwodawcámi. Ktoż może zwiedźiec drog iego/ álbo kto mu może rzec:
24 Vczyniłes niepráwość? Pámietay że niewiesz spráwy iego/o ktorey pro-
25 rokowáli meżowie. Wszyscy ludźie go widza/ á káżdy poglada z dáleká.
26 Oto Bog wielki ktory przemaga vmiejetność násze/liczbá lat iego nieoszá-
27 cowána. Ktory odeymuie krople dżdżowi/á wylewa dżdże gwałtownie
28 ná kształt wirow/ktorzy z obłokow płyna/ktore zákrywáia wszystkie rzeczy
29 zwierzchu. Bedźieli chćiał rośćiagnać obłoki/iáko namiot swoy/á błyskáć
30 świátłem swoim zwierzchu/y brzegi morskie zákryie. Bo przez ty to rze-
31 czy sadzi ludźi / y dawa żywność wiele ludźiom. W rekach kryie świát-
32 łość/á roskázuie iey áby zásie przyszłá. Zwiástuie o niey przyaćielowi swe-
33 mu/że osiádłość iego iest/áżeby iey mogł dostapić.

Kápit: 37.

Eliu z dźiwnych skutkow Bożych/ dokłáda Bożey madrośći/ możnośći/ spráwiedliwośći/ y sady iego być niedostepne powiáda.

1 MA te rzecz/serce sie moie leka/ y porusza sie z miey-
2 scá swego. Słuchaycie słuchánia w strachu głosu iego / y
3 dźwieku z vst iego wychodzacego. Pod wszytkie niebiosá on
4 przeglada/ y świátło iego nád wszemi gránicámi źiemie. Zá nim bedźie
huczeć dźwiek/bedźie grzmieć głosem wielkośći swoiey/á niebedźie dosie-
5 żony/gdy vsłyszan bedźie głos iego. Bedźie grzmiał Bog w głosie swo-
im dźiwnie/ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych rozum ogárnać niemoże.
6 Ktory śniegowi roskázuie/áby spádał ná źiemie/y dżdżom źimnym/y ná-
7 walnym dżdżom mocy swoiey. Ktory ná rece wszythkich ludźi znáczy /
8 áby kożdy z nich znał spráwy swoie. Wnidźie bestia do łożyská swego/y w
9 iáskini swoiey bedźie mieszkáć zewnatrz (to iest z południá) wnidźie bu-
10 rza/od pułnocy źimno. Gdy Bog wieie zśiada sie lod/á potym zás bár-
11 zo sie szeroko rozlewaia wody. Zboże prágnie obłokow/á obłoki spuszczá-
12 ia ná nie świátło swoie. Ktore obchodza wszystkie rzeczy około/ gdźie ie
kolwiek wola spráwuiacego obraca/ku wszystkiemu co im kolwie roska-
13 że ná wszem okregu źiemie. Chocia w iednym pokoleniu/chocia w źiemi
swoiey / choć też ná ktorym inym mieyscu miłośierdźiu swemu roskazał/
áby były nálezione.

14 Słuchayże tego pilnie Jobie/ stoy a obaczay dźiwne spráwy Boże/
15 zali ty wiesz gdy przykazał BOG dżdżom/ áby vkazáły świátłość obło-
16 kow iego? Czyli znasz śćieszki obłokow wielkie/ y doskonáłe vmiejetno-
17 śći? A zasz odźienie twoie nie iest ćiepłe / gdy przewiewa ná źiemi wiá-
18 trek z południá? Podobnos ty z nim budowáł Niebiosá / ktore sa bárzo
19 twárde by też były z miedzi vlane. Vkasz nam co mu mamy rzec/ bo zá-
20 prawde my vwikłánisiny ćiemnośćiámi. Ktoż mu powie co ia mowie?
21 by też mowił człowiek/bedźie pożárty. Ale teraz niewidza świátłośći /

pretko

pretko powietrze zśiedźie śie w obłoki / á wiátr wieiacy zápedźi ie. Od 22
pułnocy złoto przychodźi / á do Bogá strászliwe chwalenie. Godnie go 23
náleść niemożemy / wielki w mocy / w sadźie / y w spráwiedliwośći / á wy-
stáwion być niemoże. Dla tegoż beda śie go bać meżowie / á nie beda 24
śmieć nań patrzyć / wszyscy ktorzy śie sobie zdádza być madrzy.

Kápit: 38.

I Bog mowi do Jobá / y powiáda mu dźiwne spráwy / ktore vczynił od poczatku / á tym dowodźi że sobie rownego niema.

Odpowiedźiawszy tedy Pan Jobowi z wichru / 1
rzekł / ktoż to iest ktory wichle wyroki mowámi niewyuczone- 2
mi? Przepasz iáko maż biodrá swoie / bede ćie pytał / á ty mnie 3
odpowiedáy. Gdźieś ná ten czas był kiedym zakładał fundámenty źiemie / 4
powiedz mi / maszli zrozumienie. Kto záłożył miáre iey / ieśli wiesz? álbo 5
kto nád nia rośćiagnał sznur? Ná czym podstáwki iey vgruntowáne sa? 6
ábo kto záłożył kámień wegłowy iey. Gdy mie chwalili gwiazdy iutrzen- 7
ne pospolu / á weselili śie wszyscy synowie Boży.

Kto záwárł drzwiámi morze / gdy śie wyrywáło iákoby z żywotá wy 8
chadzáiac. Gdym kładł obłok odźienie iego / y gdym ie vwijał w mrok iá- 9
koby w pieluchy dźiećińskie. Obtoczyłem ie gránicámi moiemi / y záłoży- 10
łem záwore y drzwi. Y rzekłem áż dotad wylewáć bedźiesz / á dáley niepo- 11
stapisz / y tu bedźiesz rostracáć nádete wáły twoie. Czyliś ty skoro po wy- 12
śćiu twoim przykazał świtániu / y náznáczyłeś zorzy mieysce swoie. Y trzy- 13
małeś strzasáiac końce źiemie / á wytrzasnałeś z niey niepobożne. Bedźie 14
przywrocona iáko błoto pieczeć / á bedźie stałá iáko odźienie. Odietá be- 15
dźie od niepobożnych świátłość iego / á rámie wysokie bedźie złamano.
A zażeś wszedł do glebokośći morzá / á po naniższym dnie przepáśći prze- 16
chodźiłeś śie. Zażći sa otworzone wrotá śmierći / á drzwi ćiemne wi- 17
dźiałliś. Zaliś oglądał szerokość źiemie. Powiedz mi ieśli wiesz wszystko: 18
Ná ktorey drodze świátłość mieszka / y ktore iest ćiemnośćiam mieysce. 19
Abyś przywiodł káżda rzecz ku końcowi swemu / á wyrozumiał śćieszki 20
domu iego. Wiedźiałliś w on czás żeś śie miał národźić / á liczbe dni 21
twoich znałliś. Y wszedłliś kiedy do skárbow śniegu / álbo oglądałliś 22
skárby grádu? Ktorem ia nágotował ná czás nieprzyiaćioł / y ná dźień 23
bitwy y woyny. Ktora droga rozchodźi śie świátłość / dźieli śie goracość 24
ná źiemi? Kto dał nawálnemu dżdżowi bieg / y droge grzmiacemu pio- 25
runowi. Aby szedł deszcz ná źiemie krom człowieká ná puszczey / gdźie żá- 26
dny ze śmiertelnych nie mieszka / áby nápełnił bezdrożna y opuśćiáła / á wy- 27
wiodł źiołá źielone? Kto iest oycem dżdżá? y kto zrodźił krople rosy? 28
z czyiegoż żywotá wyszedł lod? á mroz z niebá kto zrodźił? Jáko kámie- 29
nie wody twárdnieia / á wierzch przepáśći śćina śie. 30

J zaż bedźiesz mogł złaczyć miegocace gwiazdy ktore zowa báby / 31
ábo okrag wozu niebieskieg bedźiesz mogł rozerwáć? J zaż ty wywodźisz 32
Jutrzenke czásu sweg / y zwierzecey gwiazdźie nád gránicámi źiemie ná-
stáwáć każesz? Wieszże ty porzadek Niebá / y położysz ráchunek iego ná źie 33
mi? Czyli podnieśiesz we mgle głosu twego / á náwálnosć wod przy- 34
kryie ćie? Zali spuśćisz łyskáwice / á poyda / a wrácáiac śie zás rzekna to- 35
bie: Owosmy tu? Kto włożył we wnetrznośći człowiecze madrość? Al- 36
bo kto dał kurowi rozumność? Ktoż wysłowi dźiwny sposob niebios / y 37
śpiewániu niebieskiemu kto każe vmilknać? Gdy zakładano proch ná źie- 38
mi / á bryły

1 mi/á bryły sie zlepiáły? A zaż vchwyciß Lwicy łup/ á duße Lwiat iey ná-
2 syciß? Kiedy leża w łożyskách/ á w iáskiniách czynia załogi? Kto gotuie
3 krukowi pokarm iego/ gdy wołáia ptaczetá iego do Bogá vpłákuiac/ że
nie máia pokármow?

Psal:146. ✗9

Kápit: 39.

¶ Powieda Bog Jobowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu/ y opisuie wielu źwierzat przyrodzenie.

4 Azaß ty wieß czás porodzenia dźikich koz ná ská-
5 łách/ álbo dożrzałeś kiedy gdy Łánie rodza? Rozliczyłeś mie-
6 siace poczećia ich/ á zwiedźiałeś czás rodzenia ich? Zchyláiá sie
7 do płodu/ y rodza/ y ryk wypußczáia. Oddźiela sie od nich płod ich/ á
odchodźi ná páßtwe/ odchodza á niewrácáia sie do nich.

8 Kto wypuścił ośłá dźikiego wolno/ á petá iego kto rozwiazał? ktore-
9 mu dałem dom ná pußczy/ á przybytki iego w źiemi słoney. Gárdźi mno-
10 stwem miast/ á ná wołánie poborce nic niedba. Ogleduie gory páßtwy
11 swoiey/ á trawy źieloney wßedźie pátrza.

12 J zaż bedźie chciał Jednorożec służyć tobie/ álbo bedźie mießkał v żłobu
13 twego? A zaß przywiedźieß Jednorożcá ku oraniu ná lecu twoim? álbo
14 bedźie włoczył brony trac bryły po tobie? zali bedźieß miał duffánie w
15 wielkiey mocy iego/ y pozostáwiß mu roboty twoie? Zali mu wierzyć be-
dźieß żeby miał przywroćić naśienie twoie/ á żeby miał do gumna twe-
go zwieść.

16 Strusie pioro podobne iest pioram Rarogowym/ y Jástrzebowym.
17 Gdy zostawia iáycá swoie w źiemi/ podobno ie ty w prochu zágrzeieß?
18 Zápomina że ie nogá może rostłoczyć/ álbo bestya polna zetrzeć. Zatwár-
19 dzon bywa przećiwko płodu swemu/ iákoby nie był iego/ prożno roboto-
20 wał gdyż go żadna boiaśń nieprzynukáłá? Bo zbawił go Bog madro-
21 śći/ áni mu dał rozumu. Gdy czás przychodźi/ skrzydłá w zgore podnośi/
22 pośmiewa sie z koniá/ y z ieżdżce iego. A daßże ty koniowi moc/ czyli obto-
23 czyß ßyie iego rżánim? Zaż go ty wzbudźiß ná skok iáko Szárańczą? sła-
24 wá nozdrz iego strách. Ziemie kopytem kopa/ ráduie sie śmiele/ przyćiera
25 ná zbroyne. Gárdźi stráchem á mieczowi nieustepuie. Bedźie ná nim chro
26 botał saydak/ błyskáć sie beda drzewce y tarcza. Pałáiac á rżac żrze źie-
27 mie/ áni sobie waży gdy grzmy dźwiek traby. Gdy vsłyßy trabe ráduie sie
28 Zdaleká czuie woyne/ nápominánie wodzow/ y krzyk woyská.

29 A zaß twa madrośćia obrasta pierzem Jástrzab rostaczáiac skrzydłá
30 swoie ná południe? Zaß też ná twe roskazánie wzbije sie w zgore Orzeł/
31 á ná nieprzystepnych mieyscách zbuduie gniazdo swoie? Ná opokách
mießkawa/ á ná przykrych krzemieniách przebywa/ y ná nieprzystepnych
32 skáłách. Stámtad przeglada sobie pokarm/ á zdáleká oczy iego widza.
33 Ptaßetá iego liża krew/ á gdźiekolwiek bedźie śćierw/ tám wnet bedźie.
34 A przydał ießcze Pan á rzekł do Jobá: A zaż kto sie przecza z BOgiem/
35 ták sie łatwie vspokoiá? Wżdyć iednák ktoc stroffuie Bogá/ mać mu też
36 odpowiedáć? Odpowiedáiac tedy Job pánu/ rzekł: Ja ktorym lekce mo-
37 wił/ coż moge odpowiedźieć? reke moie włoże ná vstá moie. Jednom mo-
38 wił/ czego bodaiem był niemowił: y drugie k czemu wiecey nieprzydam.

Kápit: 40.

¶ Bog opowiáda złość Behemotá álbo Słoniá/ ktory duchownie znáczy Antychristá/ tudźieß też y pyche Lewiatáná/ álbo Wielorybá ktory iest Szátán/ wypisuie.

Odpo-

ODpowiedział Pán Jobowi z wichru/ mowiąc: 1
Przepáß iáko mąż biodrá swoie/ będę ćię pytał/ á powiedz mi: 2
A vczyniſzże ty niczemny sąd moy/ y potępiß mię ábyś był vsprá- 3
wiedliwion. A maßli ty rámię iáko Bog/ á ieśli głosem iemu podobnym 4
gzrmiß? Rospostrzże koło śiebie krasę/ y wynieś się ná wyżßá/ bądźże sła- 5
wnym/ y oblecz się w ozdobne ßáty. Rosproß hárde w zápálczywośći 6
twoiey/ y zelży ie/ á poyzrzawßy ná káżdego chełpliwego/ stłum go. Poy- 7
zrzy ná wßystkie pyßne/ á pohańb ie/ y zetrzy niepobożne ná mieyscu swo-
im. Skriy ie w prochu pospołu/ á oblicza ich ponurz w dole/ tedy ia wy- 8
znam/ że ćię może zbáwić práwicá twoiá. 9

Oto Behemoth ktoregom vczynił z tobą/ będźie iadł śiáno iáko woł: 10
moc iego w biodrách iego/ á śiłá iego w pępku brzuchá iego. Sćiska kry- 11
iąc ogon swoy iáko cedr/ żyły iaderek iego zwichláne są. Kośći iego iáko 12
piſzczałki miedźiáne/ chrzestká iego iáko bláchy żelázne. On iest początkiem 13
drog bożych ktory go vczynił/ przystosuie miecz iego. Temu gory trawy 14
rodzą/ wßystkie bestye polne będą tám igráć. W ćieniu spi/ skrywßy się w 15
trzćinę/ á ná mieyscách wilgotnych. Zástániáią ćienie ćień iego/ otoczą go 16
wirzby rzeczne. Oto wyłknie rzekę/ á nie zádźiwi się: á ták sobie tußy/ że 17
Jordan wpłynie w páßczękę iego. Przed iegoż oczymá iákoby ná wędę 18
go porwie/ á tykámi przekole nozdrzá iego. 19

Zaż będźieß mogł wyćiągnąć wielorybá wędą/ á powrozem vwiążeß 20
iezyk iego? A zaliß záwleczeß mu obrączkę przez nozdrzá iego/ álbo ośćią 21
przekoleß czeluść iego? Czyli rozmnoży do ćiebie prosby/ álbo będźie z to- 22
bą mowił łágodnie? A zać vczyni z tobą vmowę/ y przyimieß go zá sługę 23
wiecznego? A zaż go podeydźieß iákoby ptaká/ albo go vwiążeß służebni- 24
cam swym? A rozrabiáß go przyaćiele/ álbo rozdźielą go miedzy się kupcy? 25
Zaliß nápełniß niewody skorą iego/ álbo wirßą rybną głowę iego? Włoż 26
nań rękę twoię: pámiętay ná woynę/ á wiecey mowić nie przyday. Oto/ 27
nádźieiá iego omyli go/ á gdy ná to wßyscy będą pátrzyć/ ná doł będźie 28
zrzucon.

Kápit: 41.

¶ Jeßcże opisuie Lewiáthaná álbo Wielorybá piekielnego/ co iest zá przyrodze-
nia/ á co zá powagi: á nákoniec zámyka że iest krolem wßystkich pyßnych.

NIe iáko okrutny wzbudzę go/ bo kto śię może sprze- 1
ćiwić twarzy moiey? Kto mi pierwey dał/ ábym mu miał od- 2
dáwáć? Wßystkie rzeczy ktore są pod niebem/ moie są. Nie prze- 3
pußczę mu áni ná słowá wielmożne/ áni ku vproßeniu nástroione. Ktoż 4
obiáwi twarz odźienia iego? á w pośrzodek vst iego kto wnidźie? wrotá 5
páßczęki iego kto otworzy? około zębow iego strách. Ciáło iego iákoby 6
tarcze láne/ spoione łuskámi wespołek się przyćiskáiącemi: iedná drugiey 7
bywa złączona/ że áni wiátr przeydźie przez nie/ iedná drugiey się trzymáć 8
będźie/ á trzymáiąc się spolu/ nikaki nie będą rozpięte. Kichánie iego bląsk 9
ogniowy/ á oczy iego iákoby powieki świtánia. Z vst ieg pochodnie wy- 10
chodzą/ iákoby łuczywo ogniem zápalone. Z nozdrz iego wychodźi dym/ 11
iáko z gárncá podpalonego y wrzącego. Dech iego węgle rospala/ á pło- 12
mień z vst iego pała. W ßyi iego będźie mießkáć moc/ á przed obliczym ie- 13
go chodźi niedostátek. Członki ćiáłá iego dźierżą się pospołu. Wypuśćił 14
nań gromy/ á ná ine mieysce nie vniosą się. Serce iego stwárdźieie iáko 15
kámień/ á zbiie się iáko v kowalá nakowálnia. Gdy zrzucon będźie/ vlękną 16
się Angio-

17 się Angiołowie/ á będąc przestrászeni/będą oczyścieni. Gdy go záchwyći
18 miecz/nie będą się mogli ostáć/áni drzewce/áni káfftan/bo będzie sobie wá
19 żył żelázo iáko plewy / á miedź iáko sprochniáłe drzewo. Nie odpędźi go
20 mąż strzelec/ kámienie z proce obroćiły mu się w trzćinę. Iáko żdźbło bę-
dźie sobie poczytał młot / á będźie się pośmiewał z onego ktory nań miece
21 drzewcem. Pod nim będą promienie słoneczne/á náśćiele sobie złotá iáko
22 błotá. Vczyni że będźie wrzáłá głębokość morzá iáko wodá w gárncu/
23 y włoży iákoby kiedy máśći wreią. Zá nim świećić będźie śćieszká/będźie
24 mnimał áby się przepáść stárzáłá. Niemász ná źiemi mocy ktoraby się mu
25 mogłá przyrownáć / ktory vczynion iest áby się nikogo niebał. Wszystko
wysokie widźi/on iest krolem nád wszystkimi syny pychy.

Kápit 42.

¶ Vznawa się Job y wyznawa/że nie madrze mowił. Pan Bog go przekła-
da nad przyiaćioły/y modli się zá nimi/we dwoy nasob wziął wszystkiego
co pierwey miał/á potym będąc pełen lat/vmárł.

1 ODpowiedáiąc Job pánu/rzekł: Wiem że wszystko
2 możesz/á nie iest tobie táiemna żadna myśl. Ktoryż to iest kto-
3 ry tái rády bez vmieietności? przetom nie madrze mowił/ y te
4 rzeczy ktore nád obyczay przechadzáią wiádomość moie. Słuchay/ á ia
5 będę mowił/będę ćie pytał/á okaż mi. Słuchem vchá słuchałem ćie/á teraz
6 oko moie widźi ćie. Przetoż sam śiebie karzę/ y pokutę stroię w perzynie
y w popiele.

7 A gdy odmowił Pan te słowá do Jobá / rzekł do Eliffázá Themáń-
czyká: Rozgniewáłá się zápálczywość moiá ná ćie / y ná dwá przyiaciele
twoie/żeśćie nie mowili przedemną co iest práwego/iáko sługá moy Job.
8 Przeto weźmićie sobie śiedm byków / y śiedm báránow/ á idźcie do sługi
mego Jobá/ofiáruyćież zá się zapálne ofiáry? A Job sługá moy będźie się
zá was modlił: oblicze iego przyimę áby wam niebyło poczytáne zá grzech
głupstwo: bośćie nie dobrze mowili przedemną/iáko sługá moy Job. O-
9 deszli tedy Eliffaz Themańczyk/ y Báldád Suhitczyk/ y Soffar Náá-
mátczyk: y vczynili ták iáko mowił Pan do nich / y przyiął Pan oblicze
Jobowe.

10 Pan też obroćił się ná pokutę Jobowę/gdy się on modlił zá przyiaćioły
swoie. Y przydał Pan wszystkiego co iedno miał Job we dwoy nasob.
11 Przyszli potym do niego wszyscy bráćia iego / y wszystkie śiostry iego/ y
wszyscy ktorzy go przedtym ználi: y iedli z nim chleb w domu iego/y kiwá-
li swą głową nád nim/á ćieszyli go ze wszystkiego złego/ktore nań był pan
12 dopuśćił. Y dáli mu ieden káżdy owcę iedną/y náuszkę złotą iednę A pan
błogosłáwił poślednieyszym rzeczam Jobowym więcey niżli pierwszym
iego. Y rozmnożyło mu się czternaśćie tyśięcy owiec/ á sześć tyśięcy wiel-
13 błądow/y tyśiąc iarzm wołow/ y tyśiąc oślic: y miał śiedm synow/á trzy
14 corki. Y dał iedney imię Dźień/ á drugą názwał Kásya/ á trzećią miáno-
15 wał Kornustybia. Nie są tedy náleźione niewiásty ták śliczne iáko corki
16 Jobowe po wszystkiey źiemi: y dał im oćiec ich dźiedźictwo miedzy brá-
ćią ich. A żył Job po tym karániu/sto y czterdźieśći lat/y widźiał syny
swoie/y syny synow swoich / áż do czwartego pokolenia/
y vmárł będąc stáry/ y dni pełen.

☞ Koniec Ksiąg Jobowych.

Ná Zoltarz Dawidá Krola y Proroká świętego przemowá.

ACz wßyſtkie ine piſmá Stárego zakonu/ bráćie moy człowiecze krześćiáńſki/ ták one ktore nam Pátryárchow świętych/ Sędziow y Krolow ſławnych dzieie opiſuia/ iáko y owe Prorockie ſwa vczćiwość / ſwa powagę / y ſwoy vżytek máia : wßákże iednák ten Zoltarz á te pioſnki zacne° y świętego Krolá y Proroká Bożego Dawidá / wßyſtkie inne/ głębokośćia y poważnośćia táiemnic gęſtośćia náuk zbáwiennych/ wdzięcznośćia poćiech mnogich y foremnośćia wierßow ku krotce rzeczy powiedzeniu /y ku śpiewániu ſnadnych y ſpoſobnych/ celuia. Bo ſie nam w nich práwie wßytkie rzeczy vżyteczne y zbáwienne/ ktore po wßech piſmiech rożnie á ßeroce bywáia opiſáne / tu zá oſobliwa Duchá świętego ſpráwa/ bárzo krotkimi słowy/ z wielka wdzięcznośćia y poważnośćia zámykáia.

Abowiem/ powiedz mi czego ſie kto z tych świętobliwych pioſnecżek náuczyć niemoże? Stad o wßech rzeczách widomych y niewidomey ſpráwie niebios/ żywiol/ zwierząt/ ptákow/ y żywnośći ich ſkad ia máia / o człowiecze y o wßech rzeczách ſtworzonych od Bogá/ krotka ále doſtáteczna náukę weźmieß. Tu naydzieß doſtáteczne wßech cnot opiſanie/ tu vmiárkowánie ſpráwiedliwośći / tu wielkie á okazáłe wſtydliwośći ozdobienie/ tu doſkonáłość madrośći/ tu oznaymienie y zálecenie ćierpliwośći/ ſtad ná koniec wßyſtko co iedno ieſt dobrego nieinácżey iáko z żywey ſtudnice zbawienia náßego wypływa. Vznánie Bogá wßechmogacego / oznáymienie Kryſtá ſyná iego Meſyáßá prawdziwego / ſtrách y ogromność mąk piekielnych czártu náznáczonych/ obietnice chwały y żywotá wiecznego/ otworzenie y obiáśnienie táiemnic Bożych ludziom zákrytych / tu iáko we zwierćiedle oglądáć / y obaczyć możeß. Tu Duch święty przyßłe rzeczy wyraża y obiáwia/ ſtáre dzieie przypomina/ práwá y zakon ludziom opiſuie/ ſpráwam ludzkim porzadek poſtánawia : ták/ iż trudno by kto miał inácżey rozumieć álbo mowić/ iedno że te pioſnki á te Pſalmy / ſa nieinácżey iáko by poſpolitym á nieprzebránym wßech dobrych á zbawiennych rzeczy y náuk ſkárbem/ z ktorego ſie káżdemu podług czyiey potrzeby doſtátecznie wßego co mu iácy potrzebá/ dodáie. A tym ſnádniey niżli z innych piſm / że w ták zacnym onych poważnych rzeczy podániu y opiſániu / przyiemność krotkośćia / á krotkość wdzięczna przyiemnośćia ieſt záprawioná. Abowiem ták to Duch święty w Dawidzie był ſpráwić raczył/ żeby on to co piſał poważnie/ á ludziom wßem zbáwiennie / krotkim á foremnym wierßow y ſentenciey zámykánim/ tudzieß y śpiewánim ták ocukrowáł / iż tá wdzięczność / przełomiwßy w ludziech krewkość ich / ktora ſie záwżdy ku gorßey ſtronie chylac one záwodzi / mogłá ich przy náukách zbáwiennych zátrzymáć. A práwie ták tu Duch święty przez Proroká ſwego ſnámi poczyna/ iáko widamy báczne á madre Medyki czynić ktorzy zá potrzeba/ gorzkie y przykre lekárſtwá pácyentom ſwoim miodem álbo czym słodkim oſładzáia/ áby on táki nieboraczek zchorzáły / prze one niewdzięczność zdrowych lekárſtw/ zdrowia ſwego y pożytku niezániedbał : nieinácżeyći też ten náß wieczny á nieomylny lekarz y poćießyćiel/ nam w ſproſnośći grzechow náßych zchorzáłym / zbáwienne ſwe náuki / z piſm wßyſtkich zebrane/ á práwie w the pioſnki zláne/ ſnadnośćia/ krotkośćia/ śpiewánim/ y wdzięcznośćia przycukrowawßy/ podáie: ábyſmy ſie ich tym ochotniey ieli/ iewßy trzymáli/ trzymáiac ſkutkiem pełnili / pełniac do kroleſtwá onego ku ktoremu nas ćiagnie przyść mogli. Coż tedy rozumieß bráćie moy miły/ w iákiey powadze/ á iákieybyś vczćiwośći ták zacne ták poważne pioſnki Dawidá świete° miał mieć? Záprawdę okazałćibym to ßerzey/ że nád inße kśięgi miáłyby być v ciebie/ y ſa v ludzi vczonych w wietßey powadze/ by mi pápiru ſtawáło/ ále to ná ten czás puśćiwßy/ krotko ſie tego náucz czemu ie zoltarzem/ álbo z Greckie° Pſáłterzem zowiemy. Pſáłterz álbo Zoltarz właśnie ieſt ći inſtrument ſpoſobny ku gràniu ktorego formá á kßtałt był ná ſpoſob obecney á poſpolitey náßey lutnie : iedno tym rożność / że v lutnie grzbiet w ktorym ſie głos odbija ieſt ná dole/ á deká z kołem y z ſtrunámi ná wierzchu : ále v Pſáłterzá inácżey / bo grzbiet ná wierzchu á ſtruny ná dole pod deka ktora grzbiet zákrywa/ ták że ſie ná nim z dołu gra/ á powiádáia że to muzyká bárzo vćieſna. O toż Dawid przy tákowym inſtrumenćie te ſwoie pioſnki ná ſłużbie Bożey śpiewał wiec ſam/ z Káplany/ y po nim áby w kośćiele śpiewáno/ poſtánowił/ ſtadże y po dziś dźień w kośćiełech ie śpiewáia. Acż iuż w Láćińſkim tudzież y w Polſkim táka iuß wdzięczność y ſnádność wierßow niedzie/ wßákże iáko naſnadniey być mogło/ słowo od słowá przekłádáiac/ ták tu máß ſobie podano. Ieſliż wiec nie wßytkie° bedzieß mogł rozumieć/ to ćie nic niech nierußa áni obchodźi/ boć táiemnice Boże nie káżdemu odkrite á iáwne bywáia : ále owßem pytay vczonych o zrozumienie w pokorze y w vniżeniu duchá twego/ tedy ſie náuczyß á zá ſwym ſie rozumem rádzeć niepußczay/ bo ták ſnadnie w bład poydzieß/ á potym niewiem kedy zaydzieß/ á od prawdziwey drogi/ ktora ieſt Pan Kryſtus vbłądziß y nákoniec od chwały iego odpádnieß/ czego ćie rácz Pánie Boże przez mękę ſyná ſwego záchowáć. Amen.

Poczynáia sie Ksiegi Psálm[ow]

ktore z Greckiego Łácinnicy Psalterium zowia/ p[o...]mu Organum/ Zydowie Náblath/ Polacy z Cze[...] Zoltarz.

¶ Ten Zoltarz nápisał Dawid swiety Krol y Prorok czelnieyszy/ czyni[ąc w] nim zmiánkę o Bostwie y o Człowieczeństwie Chrystá Páná nászego: [o] meczeniu/ wskrzeszeniu/ wniebowstąpieniu/ y o sądzie przyszłym/ o me[...] grzesznych ludzi/ o dobrodzieystwách Bozych/ y o chwałách iego. Niesie ai sobie Psalmow pułtorástá.

Psalm I.

¶ Opisuie w pierwszym Psalmie droge ku wiecznemu błogosłáwieństwu.

1 Błogosłáwiony mąż / ktory nie wszedł do rády niepobożnych / y ná drodze grzesznych nie stánał / áni ná stolcu zaráźliwym usiadł.

2 Ale w zakonie Páńskim wola iego / á w zakonie iego będzie rozmyslał we dnie y wnocy.

3 A będzie iáko drzewo ktore wszczepione iest przy ciekacych wodách/ ktore owoc swoy poda czásu swego.

A list iego nie spádnie / y wszystko co czynic będzie poszczesci sie.

4 Nie tákci złosliwi nie ták/ ále iáko proch ktory miece wiátr od wirzchu ziemie.

5 Przetoż nie powstawáia bezbożni w sądzie/ áni grzesznicy w rádzie spráwiedliwych.

6 Abowiem zna Pan droge spráwiedliwych/ á drogá niepobożnych zginie.

Iosue 1. [...] 8.

[...]re : 17 [...] 8.

Psalm Dawidow 2.

prorok o tych mowi ktorzy zalogi czy-
nili przeciwko krolestwu Chrystusowemu/
y o iego wywyższeniu.

PRzecz sie zburzyli Pogáni/ á ludzie myślili proznosci?
2 Stáneli Krolowie ziemscy / y Xiążętá zeszli sie pospołu przeciwko Pánu/ y przeciwko pomázáńcowi iego.
3 Rostárgnimy zwiąski ich/á zrzućmy z śiebie iárzmo ich.
4 Ktory przebywa w niebiosach/ náśmieie sie z nich/ á pan vrągác im będzie.
5 A tedy w gniewie swoim do nich mowić będzie / y w zápálczywośći swey záśmući ie.
6 A ia lepák postáwion iestem krolem od niego nád SYOnem gorą świętą iego/opowiedáiąc roskazánie iego.
7 Pan rzekł do mnie: syn moy iesteś ty/iam dźiśiá ćiebie vrodźił.
8 Żąday odemnie / dámci pogány w dziedzictwo twoie / á w dzierżáwe twoie wszystkie gránice ziemie.
9 Będźiesz ie rządźił prętem żeláznym / á iáko gárncżárskie naczynie zetrzesz ie.
10 A ták teraz krolowie rozumieyćie vczćie sie wy ktorzy sądźićie ziemię.
11 Służćie Pánu w boiáźni/ á rozráduyćie sie mu z wielkim strąchem.
12 Przyimićie karánie / by sie kiedy nierozgniewał pan/ábyśćie niezginęli z drogi spráwiedliwey.
13 Gdyby sie nagle rozżarzył gniew iego/błogosłáwieni wszyscy ktorzy duffáią w nim.

Ro: 13. ℣ 33. Hebr: 1. ℣ 5. & ℣ 5.

Apo: 2. ℣ 27. & ℣ 5.

Psalm Dawidow 3.

❡ Psalm Dawidow gdy vćiekał przed Absolonem synem swoim.

1 PAnie przecz rozmnożeni są ći 2 ktorzy mie frásuią? wieleć ich powstáie przeciwko mnie.
3 Wiele ich mowi duszy moiey/nie máć ten zbáwienia w bogu swoim.
4 A ty iednák PANie przyimićiel moy iesteś y chwałá moiá/ y wynośićiel głowy moiey.
5 Wołałem do Páná głosem moim/ y wysłuchał mie z gory swey świętey.
6 Zásnąłem ia á zdrzymałem sie / y powstałem / bo pan przyiał mie.
7 Nie będźie mie strách tyśiącow ludu obtaczáiących mie/ powstań Pánie á zbaw mie/Boże moy.
8 Boś ty poráźił wszystkie ktorzy mi sie przećiwią bez przyczyny/skruszyłeś zęby grzesznikow.
9 Páńskie iest zbáwienie/ y nád ludem twoim błogosłáwieństhwo twoie.

Ioan: 2. ℣ 22.

Psalm Dawidow 4.

❡ Człowiek spráwiedliwy sam śie vpomina ku spráwam cnotliwym/ są też słowá Kośćiołá w smutku będącego.

1 GDym wzywał / wysłuchał 2 mie Bog spráwiedliwośći moiey / w vćiśnieniu mym rozszyrzyłeś mie.
Smiluy sie nádemną / á wysłuchay prosby moiey.
3 Synowie ludzcy dokądże będźie ćie ták ćięzkiego sercá? y przecz miłuiećie prozność / á szukaćie kłamstwá?
4 Wiedzćież żeć dźiwnym vczynił Pan świętego swego / á wysłucha mnie gdy k niemu záwołam.
5 Gniewayćie sie á nie grzeszćie/ co myślićie w sercách wászych/á w łożkách wászych skruche mieyćie.
6 Offiáruyćie offiáre spráwiedliwośći/y nádźieię mieyćie w Pánie/ wieleć ich mowi / ktoż nam dobrá oznaymił.
7 Náznámionowána iest nád námi świátłość oblicza twego pánie/dałeś rádość w sercu moim.
8 Od owocu zbożá / winá y oleiu swego rozmnożeni są.
9 W pokoiu w tym samym / będę spał y odpoczywał.
10 Bo ty pánie osobliwie w nádźiei postánowiłeś mie.

Ephe: 4. ℣ 26.

Psalm Dawidow 5.

Modli-

¶ Modlitwá kośćiołá krześćiáńskie°/okázuie Prorok że miáłá być wysłuchána/ oznáymiá też fałeczne vczyćiele/ á ktorzy mieli być z kośćiołá wyrzuceni.

1 SŁowá moie w vszy przyimi
2 Pánie/rácz wyrozumieć wołániu memu.

3 Rácz sie przychylić ku głosu modlitwy moiey / Krolu moy y Boże moy.

4 Bo sie ia ktobie modlić będę/ o PANie ráno przesłuchasz prosby moiey.

5 Ránuczko ia stánę przy tobie y oglądam/ iześ ty BOG ktory niepráwośći nielubisz.

6 Ani będźie mieszkał przy tobie złośćiwy/áni sie zostoią niespráwiedliwi przed oczymá twemi.

7 Nienawidźisz wszystkich ktorzy niepráwość płodzą: wytráćisz wszystkie ktorzy mowią kłamstwo. Człowiekiem krwawym y zdrádliwym będźie sie brzydźił pan.

8 Ale ia w mnostwie miłośierdźia twego/ wnidę do domu twego: vkłonię sie ku Kośćiołowi twemu świętemu w boiáźni twoiey.

9 Pánie przeprowadz mię w spráwiedliwośći twoiey/ prze nieprzyiacioły moie/ spráwuy przed oblicznośćią twą drogę moię.

10 Bo niemász w vstách ich práwdy/ serce ich prożne iest.
11 Grob otworzony iest gárdło ich iezyki swemi kłamliwie czynili/sadź ie Boże.

Niech odpádną od myśli swych/ według mnostwá złośćiich odpadź ie/ bo ćię bárzo obrußyli Pánie.

12 A niech sie wesela wszyscy/ktorzy w tobie vffáią: wiecznie sie rádowáć będą/á ty będźiesz mieszkał miedzy nimi.

13 A będą sie tobą chlubić wszytcy ktorzy miłuią imię twoie / bo ty będźiesz błogosłáwił spráwiedliwemu.

Pánie iákoby tarczą dobrey woley twoiey/ vkoronowałeś nas.

[margin: Psal: 13. ⁊ 3. Rom. 13. ⁊ 13.]

Psalm Dawidow 6.

¶ Modlitwá duße zálośn.ey ku Pánu Bogu/ktora ná sie czuie srogość sądu przyßtego/prze sprosne grzechy swoie.

1 PAnie/nie rácz mie kárác w zá-
2 pálczywośći twoiey / áni w gniewie twoim kárzy mię.

3 Zmiłuy sie nádemną pánie/bomći krewki/vzdrow mię pánie/boć są zátrwożone kośći moie.

4 Y dußác ma bárzo sie zásmućiłá/ á ty Pánie dokądże odkłádasz vzdrowić ią?

5 Náwroćże sie Pánie / á wyrwi dußę mą / zbaw mię prze miłośierdźie swe.

6 Boć nie iest w śmierći ktoby náć pámietał/á w piekle lepák kto ćię wyznáwáć będźie?

7 Prácowałem w płáczu mym/będę omywał ná káżdą noc łożko swoie/łzámi będę pokrapiał pośćiel moię.

8 Zásmućiło sie od zápálczywośći (twoiey) oko moie: zástárzałem sie miedzy wszemi przećiwniki moimi.

9 Odeydźćie odemnie wszyscy ktorzy niepráwość płodźićie/ boć Pan wysłuchał głos płáczu moiego.

10 Wysłuchał PAN prosby moie/ Pan modlitwę moię przyiął.

11 Niechże sie záwstydzą/á niech sobą gwałtownie trwożą wszyscy nieprzyiaciele moi niech sie náwrocą/ á záwstydzą bárzo rychło.

[margin: Psal: 38. ⁊ 1. Mat: 7. ⁊ 23. & 25. ⁊ 41. Luc. 13. ⁊ 2.]

Psalm Dawidow 7.

¶ Ten Psalm iest o niewinnośći Páná Jezusá/y o ie° Wniebowstąpieniu/ktory śpiewał Pánu Dawid: á są słowá Chuzy syná Jemini.

1 PAnie Boże moy w tobiem vf-
2 fánie miał/wybawże mię od wszech moich prześládownikow/ y wyzwol mię.

3 By kiedy niezákápił iáko lew dusze moiey/ gdyby nie było ktoby odkupił/ áni ktoby zbáwił.

4 Pánie Boże moy/ ieślim to vczynił/á ieśli iest niepráwość w rękách moich.

5 Jeslim oddał tym ktorzy mi czynili złość / vpadnę słusznie od nieprzyiaciół mych bez pociechy.

6 Niechay przeciwnik moy przesláduie duszę moię / y niech poima / niech zátłumi żywot moy ná świecie / á chwałę moię niech wszystkę w proch obroci.

7 Racż powstáć Pánie w gniewie twoim: á wynieś moc swoię w gránicách nieprzyiaciół moich.

A powstań Pánie BOże moy z roskazánim twoim ktoreś przykazał

8 á zbor ludzi obtoczy cię.

A dla tegoż wstąp záśię na wysokość: Pan rozsądza ludźie.

9 Y mnie sądź Pánie według spráwiedliwośći moiey / y według niewinnośći moiej ktora iest nádemną.

10 Wniwecz się obroci złość grzesznikow / á będźiesz spráwowáł práwego: Boże ktory się wywiáduieß serc y żądz ludzkich.

11 Spráwiedliwa pomoc moiá od Páná / ktory zbawia ludźie serca vprzeymego.

12 BOg sędźia spráwiedliwy / mocny y cierpliwy: zaż się będźie gniewał ná káżdy dźień?

13 Jesliż się nie náwrocićie / miecżá swego dobył / łuk swoy wyćiągnął á mać go pogotowiu.

14 A w nim nágotował nacżynie śmierći / strzały swe goraco osádźił.

15 Oto rodźi niespráwiedliwość / pocżął boleść / y porodźił nieprawość.

16 Otworzył iámę / á wykopał ią / y wpadł sam w on doł ktory nástroił.

17 Obroći się boleść ieg° ná iegoż głowę / y wstąpi złość iego ná wierzch głowy iego.

18 A ia będę chwalił Páná podług spráwiedliwośći iego / y będę śpiewał Jmieniu Páná nawyższego.

1.Par:28. ✠ 9. — Iere: 11. ✠ 20. — et 17 ✠ 10. & 18 ✠ 12. — Isaie 52. ✠ 4. — Iob. 15. ✠ 35.

Psalm Dawidow 8.

¶ Prorokuie Dawid o podwyższeniu y o vwielbieniu Páná Chrystusá / y o rozmnożeniu kośćiołá iego.

1 Pánie ty iesteś Pan nász / iáko

2 przedźiwne iest Jmię twe po wszystkiey źiemi.

Bo się wyniosłá wielmożność twoiá nád niebiosá.

3 Z vst niemowiąt y dźieći ktore pożywáią pierśi / doskonáłoś vczynił chwałę dla nieprzyiaćielow swoich: ábyś skáźił nieprzyiaćielá y mśćićielá.

4 Abowiem oglądam niebiosá twoie / spráwę rąk twoich: Mieśiąc y gwiazdy ktoreś ty záłożył.

5 Coż iest człowiek / że go nie przepomnisz / álbo syn człowieczy iż go náwiedzasz?

6 Máłoś go co mnieyszym stworzył niż Angioły / cżćią á chwałąś

7 go koronował / y postánowiłeś go nád spráwámi rąk twoich.

8 Wszystkoś poddał pod nogi ieg°: owce / woły wszystkie: nád to iesżcze bydletá polne.

9 Ptaki niebieskie / y ryby morskie / ktore się przechadzáią po śćieszkách morskich.

10 Pánie ty iesteś Pánem nászym / iákież to dźiwne iest Jmię twoie po wszystkiey źiemi.

Mat: 21. ✠ 16. — Hebr: 2. ✠ 7. — Gene: 1. ✠ 28. — 1.Cor: 15. ✠ 27.

Psalm Dawidow 9.

¶ Mowi tu Prorok o mocy Sądu ostátecżnego y o Antychryśćie.

1 Wyznáwáć ćiebie będę pánie

2 we wszystkim sercu moim / opowiedáć będę wszystki dźiwy twoie.

3 Weselić się y rádowáć będę w tobie / śpiewáć będę Jmieniu twemu Nawyższy.

4 Gdy wstecż obroćisz nieprzyiaćielá mego / pomdleiąc y zginąc od oblicżnośći twoiey.

5 Żeś wźiął przed się Sąd moy y spráwę moię / vśiadłeś ná stolicy ktory sądźisz spráwiedliwość.

6 Pogromiłeś narody y zginął złosnik / wygládźiłeś imiona ich wiekuiśćie / y ná wieki wiekow.

Miecże

7 Miecze nieprzyiacielſkie vſtáły ná koniec/ á miáſtáś ich poburzył.

8 Zginełá pámiatká ich z dźwiekiem/ á Pan trwa ná wieki.

9 Zgotował ná Sad Máieſtath ſwoy/á ſam bedźie ſadźił okrag źiemie w práwośći/ludźi bedźie ſadźił w spráwiedliwośći.

10 Y ſtał ſie ieſt Pan vćieczka vbogiemu / pomocnikiem w potrzebách y w vćiſkách iego.

11 Niechże w tobie vffáią/ktorzy zná ią imie twe: boś nieopuśćił tych ktorzy ćie ßukáią Pánie.

12 Spiewayćie Pánu ktory mießka w Syonie/obiawiaycie pilnosć iego narodom.

13 Boć ßukáiac krwie ich wſpámietał: nie wyßedł mu z pámieći krzyk vbogich.

14 Zmiłuy ſie nádemna Pánie/obácz vniżenie me od nieprzyiaćioł moich.

15 Ktory mie wynośiß z bran śmierći/ábych opowiedał wßyſtkie chwały twe w bránách corki Syon.

16 Bede ſie weſelił w Zbáwićielu twoim / powiazneli narodowie w zátrácenju ktore vczynili.

W tym śidle ktore zákryli/poimana ieſt nogá ich.

17 Vznan bedźie Pan czyniacy ſad/y w spráwách rak ſwoich vłowion ieſt grzeßnik.

18 Niech ſie grzeßnicy obroca do piekłá/ wßyſcy pogáni ktorzy zápomináia Bogá.

19 Boć nie dokońcá zápámieta Pan vbogiego/ ćierpliwosć vbogich nie do końcá zginie.

20 Powſtańże pánie niech ſie nie śili człowiek / niech beda ſadzeni narodowie przed oblicznośćia twoia.

21 Poſtaw Pánie nád nimi zakonudawce / że poznáia narodowie iż ſa ludźie.

§ Tu Zydowie poczynáia dźieśiaty Pſalm.

1 Czemuś Pánie odſtapił dáleko/ przegladaß w przygodách y w vćiſkách náßych.

2 Gdy ſie w pyche wynośi człowiek złośliwy/zápala ſie vbogi:bywáia zákápieni w rádách ktore vmyślili.

3 Abowiem pochwalon bywa grzeßnik w żadzách duße ſwoiey/á złośliwy bywa błogoſłáwion.

4 Záiatrzył ſobie Páná grzeßnik/ prze wielkość gniewu ſweǧ nie bedźie dbał.

5 Niemáß Bogá przed oczymá iego/ſplugawiły ſie drogi iego w káżdy czás.

Zchodza ſady twoie od oblicza iego/ nád wßyſtkiemi nieprzyiaćioły ſwemi bedźie pánował.

6 Bo ták mowił w ſercu ſwoim/ nie ruß ſie od narodu do narodu/ bez złego.

7 Ktorego vſtá pełne ſa przeklectwá/y gorzkośći / y zdrády: á pod iezykiem iego praca y boleść.

Infra. 139. 3. Rom. 3. 14.

8 Siedźi ná zdrádźie z bogaczmi ná táiemnych mieyſcách/áby zámordował niewinnego.

9 Oczy iego ná vbogiego pátrza/ tái ſie ná zdrádźie w ćiemnym mieyſcu iáko Lew w ſwey iáſkini.

Zákłáda śidłá áby połápił vbogiego/pilnuie połápić vbogieǧ/gdy go k ſobie ćiagnie.

10 W śidle ſwoim zniſczy go / pochyli ſie y pádnie/gdy pánowáć bedźie nád vbogiemi.

11 Bo rzekł w ſercu ſwoim zápomniałći Bog/y odwroćił oblicze ſwoie áby niewidźiał do końcá.

12 Powſtańże Pánie Boże/niech ſie podnieſie reká twoiá/ nieprzepominay vbogich.

13 Czemuż rozdráżnił niepobożny Bogá? bo ták rzekł w ſercu ſwoim nie bedźie o to dbał.

14 Abowiem ty praca y fráſunek baczyß/ ábyś ie wydał w rece ſwoie.

Tobieć zoſtáwion ieſt vbogi/śierocie ty bedźieß pomocnikiem.

15 Zetrzy rámie grzeßnikowe y złośnikowe/ bedźie ßukan grzech iego/ á nie bedźie nálezion.

16 Pan wiecznie bedźie krolował/y ná wieki wiekow: wyginiecie pogáni z źiemie iego.

17 Żądzą vbogich ludzi wysłuchał Pan/gotowość sercá ich wysłucháło vcho twoie.

18 Vczyń sąd sierocie y pokornemu/ áby wiecey nie myślił sie wynosić człowiek ná ziemi.

Psalm Dawidow 10.

¶ Vczy Prorok odpieráć Kácerzom/ktorzy vsiluią wiernego w niewierność swą przewrocić.

Heb: 11. 1 W Pánie duffánie mam: iákoż wy mowicie duszy moiey/ przenieś sie ná gory iáko wrobl.

2 Boć oto grzesnicy wyciągneli łuk/ nágotowáli strzały swe w sáidak/áby postrzeláli z cieniá/tych ktorzy są vprzeymego sercá.

3 Abowiem coś ty był spráwił oni skáźili/á spráwiedliwy co vczynił?

Aba: 2. ✠ 20. 4 Pan w kościele świętym swoim/ Pan w niebiesiech stolicá iego.

Oczy iego ná vbogiego pátrzą/ powieki iego pytáią synow ludzkich.

5 Pan pyta práwego y niepráwego/ ále kto sie we złości kocha/ nienawidzi dusze swoiey.

6 Spuści ná grzeszniki śidła iáko deszcz/ ogień y śiarkę/ y wiátry náwálności/ cząstká kieliché ich.

7 Boć Pan spráwiedliwy/ á spráwiedliwość miłuie/vprzeymość rádo widzi oblicze iego.

Psalm Dawidow 11.

¶ Modlitwá iest rodzáiu ludzkiego do Páná Bogá/ áby raczył zesłáć syná swego ná świat/ y ták sie modlili oni prorocy święci w stárym zákonie.

Heb: 12. 1 Racz mie wybáwić PAnie/ 2 boć vstał święty/ bo zdrobniáły prawdy od synow ludzkich.

3 Dáremne rzeczy mowili káżdy z bliźnim swoim/ vstá kłamliwe/ w sercu á sercem mowili.

4 Niech zátráci PAN káżde vstá zdrádliwe/ y iezyk wielomowny.

5 Ktorzy mowili/iezyk nász vwielbiemy/ vstá násze v nas w mocy/ ktoż nam Pánem iest?

6 Dla nedze niedostáteczných/ y płáczu vbogich/ teraz powstánę/ mowi Pan.

Położę nádźieię w zbáwićielu/ duffále będę czynił w nim.

Pro: 30. ✠ 5. 7 Vmowy Páńskie/ vmowy czyste/ srebro wypláwione w ogniu/ wypalone z ziemie/ wyczyśćione siedm kroć.

8 Ty Pánie chowáć nas będźiesz/ y będźiesz nás strzegł od rodzáiu tego ná wieki.

9 Około złośnicy chodzą/ wedle swey wysokości rozmnożyłeś syny ludzkie.

Psalm Dawidow 12.

¶ Żąda Prorok gorącą żądzą przyśćia syná Bożego ná ten świát.

Heb: 13. 1 DOkądże PAnie zápominasz 2 mie do końcá? długoż będźiesz odwracał oblicze swe ode mnie.

3 Długoż sie będę rádźił dusze moiey/ ćiężkość máiąc w sercu moim cáły dźień.

Dokądże sie będźie wynośić nieprzyaciel moy nád mię? 4 weyźrzy á wysłuchay mie Pánie Boże moy.

Racz oświećić oczy moie/ bych 5 kiedy nie zásnął w śmierći/by kiedy nie rzekł nieprzyiaćiel moy/ przemogłem przećiw niemu.

Ktorzy mie vćiskáią/ będą rádzi 6 bych był wzruszon/álec ia miłosierdziu twemu vffam.

Rozweseli sie serce moie w zbáwieniu twym/będę śpiewał Pánu ktory mi dał wiele dobrá/ y będę śpiewał imieniu Páná nawyższeg.

Psalm Dawidow 13.

¶ Przymawia Prorok Żydom ktorzy niechćieli wierzyć Pánu Christusowi/ á yż wszyscy ludźie są grzeszni/ chybá PAná Chrystá okázuie.

Heb: 14. ✠ 1. 4 Esd: 8. ✠ 58. Infra 52. ✠ 1. 1 Rzekł głupi w sercu swoim/ niemász BOgá.

Zkáźili sie/ y brzydcy zstáli sie w náukách swych/nimász ktoby czynił co dobrego/niemász áż do iednego.

Pan z nie-

Rom:3. ✠ 10. 2 PAN z niebá zeźrzał ná syny ludzkie/ áby oglądał iesli kto ma rozum/ álbo szuka Bogá.

3 Wszyscy sie skłonili/społem sie sstáli niepożytecznemi / nie máß ktoby czynił co dobrego/nie máß áż do iednego.

Sup: 5. ✠ 11. Rom: 3. ✠ 4. Infra 139. ✠ 4. Sup: 9. ✠ 26. Rom: 3. ✠ 14. Esa: 59. ✠ 8. Infra 35. ✠ 1.

Gárdło ich iest (iáko) grob otworzony/iezyki swemi zdrádliwie czynili/iad iászczorcz pod wárgámi ich

Ktorych vstá złorzeczeństwá y gorzkości pełne / prętkie są nogi ich ku wylaniu krwie.

Skruszenie á nieszczeście ná drogách ich/á drogi pokoiu niepoználi: niemáß boiáźni Bożey przed oczymá ich.

4 A zaß nie poznáią wßyscy ktorzy sie złościámi paráią/ ktorzy pożyráią lud moy nieináczey iáko chleb?

5 Nie wzywáli Páná/tám sie trzesli od boiáźni/gdźie sie było bać nie trzebá.

6 Lecz Pan iest w narodźie spráwiedliwym / ráde vbogiego zátłumiliście: áleć Pan nádźieią iego iest.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Izráelowi? gdy pan oddali więźienie ludu swego : rozweseli sie Jakob/ y vráduie Izráel.

Psalm dawidow 14.

¶ Vkázuie Prorok ktory człowiek wnidźie do krolestwá niebieskiego.

1 PAnie ktoż będźie mieszkał w przybytku twoim? álbo kto będźie odpoczywał ná gorze twey świętey.

2 Ten ktory bez zmázy chodźi/á czyni spráwiedliwość.

3 Kto mowi prawdę w sercu swoim / kto w iezyku swym nie vczynił zdrády.

Ani vczynił bliźniemu swemu nic złego/y pośmiewiska nie przyiął przeciw bliźnim swym.

4 Ku zniszczeniu przywiedźion iest przed oblicznością iego złośliwy / á te ktorzy sie boią Páná/wielbi.

5 Ktory przysięgá bliźniemu swemu / á nie omyla : ktory pieniędzy swych nie dał ná lichwę / á od niewinnego dárow nie brał.

Kto to czyni/ poruszon nie będźie ná wieki.

Psalm dawidow 15.

¶ Zámyka w sobie Psalm proroctwo/o świętych Bożych/y o Vmęczeniu/ i też Wskrzeszeniu Páná Chrystusowym.

1 ZAcz mie záchowáć PAnie/
2 bom vffał tobie: Rzekłem pánu/ iesteś Bog moy/ ábowiem dobr moich nie potrzebuieß.

3 Swiętym ktorzy są w źiemi iego dźiwne vczynił/wszystkie wolę moie miedzy nimi.

4 Rozmogły sie niemocy ich/potym sie pospieszyli.

Nie będę zgromadzał schadzek ich ze krwie/á nie będę wspominał imion ich vstymemi.

5 Pan iest cząstká dźiedźictwá mego y kielichá mego: ty iesteś ktory mi przywrociß moie dźiedźictwo.

6 Pomiárá ná mie przypádło(dźiedźictwo) bárzo zacne : Abowiem dźiedźictwo moie przezacne mi iest.

7 Będę błogosłáwił páná ktory mi dał rozum/nád to ieszcze áż do nocy nápomináły mie wnętrzności moie.

8 Widźiałem przed oblicżym swym PAná záwżdy: bo mi iest ná práwey stronie/ábych sie nie poruszył. Acto: 2. ✠ 25.

9 Przetoż rozrádowáło sie serce moie/ y vweselił sie iezyk moy : nád to ieszcze y ciáło moie w nádźiei odpoczywáć będźie.

10 Bowiem nie zostáwiß duße moiey w piekle: áni dasz Swiętemu twemu oględáć skáżenia. Acto: 2. ✠ 31. & 13. ✠ 35

Oznaymiłeś mi drogi żywotá : nápełniß mie pocieszenia z oblicza twego / roskoßy ná práwicy twey do końcá.

Psalm dawidow 16.

¶ Opisuie modlitwę Chrystusowę ktorą miał vżywáć Bogá Oycá czásu męki swey okrutney/á iest głos Páná Chrystá/ ile człowiek.

1 WYsłuchay Pánie spráwiedliwość moię / skłoń sie pilnie ku modlitwie moiey.

Nákłoń vßy swe ku prozbie mo- iey/ nie w vstách kłamliwych.

2 Od twey oblicznośći niech po- chodźi sąd moy/oczy twe niech obey źrzą spráwiedliwość.

3 Doświadczyłeś sercá mego/ ynáwiedźiłeś w nocy/probowałeś mie ogniem/á nienáleźioná iest wemnie nieprawość.

4 Aby nie mowiły vstá me spraw ludzkich / dla słow vst twoich iam przystrzegał drog twárdych.

5 Rácz vczynić doskonáłe kroki mo ie ná drogách twoich : by poruszone nie były stopy moie.

6 Jam wołał/ boś mie wysłuchał Boże : nákłoń vchá twego ku mnie/ á wysłuchay słowá moie.

7 Vczyń przedźiwne miłosierdźie twoie/ktory zbawiasz vffáiace w tobie.

8 Od przeciwnikow práwice twoiey/ rácz mie strzedz iáko źrzenice w oku.

Pod cieniem skrzydeł twoich o- 9 broń mie/od oblicznośći złośliwych ktorzy mie vtrapili.

Nieprzyiaciele moi dusze moie ob 10 toczyli : sádło swe zámknęli/ vstá ich pysznie mowiły.

11 Porzuciwszy mie/teraz mie obtoczyli/oczy swe spuśćili ná źiemię.

12 Przyięli mie iáko Lew / gotowi będąc ku łupu/ y iáko Lwie szczenie ktore mieszka w ciemnośćiách.

13 Powstań Pánie / vprzedź go / á podszczep go: wyrwi dusze moie od 14 złośnika/ száble twoie z rąk nieprzyiaćioł twoich.

Pánie odłącz ie od tych ktorych máło ná świecie zá żywotá ich / á ciemnośćiámi twemi násycon iest brzuch ich.

Násyćili sie synow swoich/á ostátek zostáwili dźiatkō swym máłym.

15 Ale ia w spráwiedliwośći okáże sie obliczu twemu/będę násycon gdy sie okáże chwałá twoiá.

Psalm dawidow 17.

¶ Opisuie prześládowánie Chrystowe od Zydow / á iáko miał być wysłuchan / iáko słońce ćmić/źiemiá drżeć mieli czásu męki iego y iáko ná niebiosá wstąpić miał.

1 2 3 Będę cie miłował Pánie mocy moiá/ Pan iest vtwierdzenie moie/ y vćieczká moiá/ y wybáwićiel moy.

Bog moy wspomożyćiel moy/ á będę mu vfał. Hebr: 2 y 13.

Obrońcá moy / rog zbáwienia mego/y przyimićiel moy.

4 Chwaląc będę Páná wzywał/á będę wybáwion od przeciwnikow moich.

5 Ogárnęły mie boleśći śmierći / y strumienie złośći záfrásowáły mie.

6 Boleśći piekielne obtoczyły mie/ y záskoczyły mie śidłá śmierći.

7 W vćisku swym wzywałem Páná/y wołałem do Bogá mego.

Y wysłuchał głos moy z kośćiołá swego świętego / y wołánie moie przed oblicznośćią iego weszło do vszu iego.

8 Zruszyłá sie y zádrżáłá źiemiá/ fundámenty gor záburzyły sie y zátrzęsły/bo sie ná nie rozgniewał.

9 Wyszedł dym w zágniewániu iego/y ogień sie od oblicza iego zápálił / węgle sie rospaliło od niego.

10 Skłonił niebiosá y zstąpił/á mgłá pod nogámi iego.

11 Y wstąpił ná Chierubin y latał : latał ná skrzydłách wietrznych.

12 Y położył ciemnośći chronkę swo ie/około niego przybytek iego : ciemna wodá ná obłocech powietrznych

13 Dla błyskánia przed oblicznośćią iego obłoki przeminęły/grad/ y węgle ogniste.

14 Y zágrzmiał z niebá Pan / á nayw yższy dał głos swoy/grad y węgle ogniste.

15 Wypuśćił strzały swoie / y rozmiotał ie : gromy rozmnożył / y zámaćił imi.

16 Y ziáwiły sie wod studnice/ y odkryły sie fundámenty źiemie.

Od fukánia twego Pánie / nátchnienia duchá gniewu twego.

17 Zesłał z wysokośći y przyiął mie/ y wyiął mie z wod bárzo wielkich.

Wyrwał

18 Wyrwał mie z nieprzyiaciół moich bárzo mocnych: y od tych ktorzy mie nienawidźieli / bo sie zmocnili ná mie.

19 Zeszli mie w dźień trapienia mego / ále Pan stał sie obrońcą moim.

20 Y wywiodł mie ná przestrzeństwo / zbáwił mie że mie chćiał.

21 Y odpláci mi Pan według spráwiedliwośći moiey / y według czystośći rąk moich nágrodźi mi.

22 Bom strzegł drog Páńskich / á nie czyniłem nic złego od Bogá mego.

23 Bo wszystkie sądy iego przed oblicznośćią moią / á spráwiedliwośći iego nie odrzucałem od siebie.

24 A będę niepomázánym z nim / á będę sie chronił niepráwośći moiey.

25 Nágrodźi mi Pan według spráwiedliwośći mey / y według czystośći rąk moich przed oczymá iego.

26 Z świętym będźiesz świętym / á z niewinnym mężem / będźiesz niewinnym.

27 Z wybránym wybrány będźiesz / á z przewrotnym przewrotny.

28 Bo ty lud pokorny zbáwisz / á oczy pysznych poniżysz.

29 Bo ty Pánie roświecasz pochodnią moię / BOże moy oświeć ćiemnośći moie.

30 Bo w tobie wybáwion będę od pokusy / á w Bodze moim przeskoczę mur.

31 Bog moy / niepomázána drogá iego / vmowy Páńskie ogniem doświádczone / obrońcą iest wszystkich vffáiacych w nim.

32 Abowiem ktoryż BOg kromia Páná? álbo ktory Bog procz Bogá nászego?

33 Bog ktory mie przepásał mocą / y położył niepokálaną drogę moię.

34 Ktory vczynił doskonałe nogi moie iákoby Jelenie / postáwiwszy mie na mieyscá wysokie.

2. Reg: 22. v. 35. — 35 Ktory vczy ręce moie ku boiowi / y położył iáko łuk miedźiány rámioná moie.

36 Y dałeś mi też obronę zbáwienia twego / á práwicá twa przytuliłá mie k sobie.

A kaźń twoiá tá popráwiłá mie do końcá / y náuká twa mie náuczy.

37 Rosprzestrzeniłeś kroki moie podemną / á nie zemdláły stopy moie.

38 Będę gonił nieprzyiacioły moie y poimam ie / á niedrzewiey sie od pogoni wrocę / áż vstáną.

39 Połamię ie / że nie będą moc powstáć / pádną pod nogi moie.

40 Y przepásałeś mie mocą ku boiu / á stłumiłeś te ktorzy przećiw mnie powstáią / pod mię.

41 A nieprzyiacioły moie dáłeś mi tył podáiące / y te ktorzy mie nienawidźieli wytráćiłeś.

42 Krzyczelić ku PANV / ále nie było ktoby ie zbáwił / áni byli wysłucháni.

43 Zetrę ie w proch ná wietrze / wypłoczę ie iáko błoto ná vlicách.

44 Wyrwiesz mię Pánie z odporow ludzkich / postánowisz mie głową narodow.

45 Narod ktoregom nieznał / ten mi służył / co vchem zásłychnął vsłuchał mie.

46 Synowie obcy skłámáli mnie / synowie cudzy zástárzeli sie / y vchrámowáli ná drogách swoich.

47 Zywie PAN y błogosłáwiony BOg moy / á niech będźie podwyższon Bog zbáwienia mego.

48 BOże ktory mi pomsty dawasz / y poddawasz mi narody / wybawcá moy z nieprzyiaciół moich gniewliwych.

49 Y od powstáwáiących ná mie wywyższysz mie / á od złośliwego mężá wydrzesz mie.

50 A dla tego będę ciebie wyznawał Pánie miedzy narody / á imieniu twemu pieśń śpiewáć będę.

51 Ze wielmożne czynisz zbáwienie królá swego / czyniąc miłosierdźie pomázáńcowi swemu Dawidowi y potomstwu iego ná wieki.

Psalm Dawidow 18.

¶ Mowi tu Protok o wćieleniu Páná JEZV CHRYSTA.

Niebiosá

1 Niebiosá wypowiádáią chwa 2 łe Bożą / á spráwy rąk iego wyznawa vtwierdzenie.

3 Dzień dniowi wypráwia słowo á noc nocy náukę dawa.

4 Niemaß iezykow áni mow / ktorimby niesłycháne były głosy ich.

Rom: 10 ⅌ 18.

5 Po wßystkiey ziemi rozßedł sie dźwiek ich / y ná gránice okręgu świátá słowá ich.

Luc: 24. ⅌ 46.

6 W słońcu postáwił przybytek swoy / á sam iáko oblubieniec wychodzący z łożnice swey.

7 Rozrádował sie iáko obrzym áby bieżał w drogę / z nawyßego niebá wyście iego.

A zaście iego áż do nawyżßego iego / á nie iest ten ktoryby sie skrył od gorącośći iego.

8 Zakon PANski niepomázany / náwrácáiący duße / świádectwo páńskie wierne / ktore dáie mądrość máludkim.

9 Spráwiedliwośći Páńskie vprzeyme / vweseláiące sercá / roskazánie Páńskie świátłe / oświecáiące oczy.

10 Boiaźń Páńska świetá trwa ná wiek wiekom / sądy Páńskie práwdziwe vspráwiedliwione sámy w sobie.

11 Pożądliwße niżli złoto y drogie kámienie / y słodße niżli miod w plástrzech.

12 Abowiem sługá twoy strzeże ich á w przystrzegániu ich odpłátá bárzo wielka.

13 Wystepki kto rozumie? á od skrytych grzechow moich oczyść mie: y 14 cudze odpuść słudze twemu.

Jesli we mnie nie będą pánowáć tedyć będę niepomázánym / á będę oczyśćiony od wielkiego grzechu.

15 A będą słowá vst moich tákie żeć sie vpodobáią / y rozmyślánie sercá mego záwżdy przed oblicznośćią twoią.

Pánie wspomożyćielu moy / y odkupićielu moy.

Psalm dawidow 19.

¶ Prorok dotyka nieco bostwá Páná Chrystusowego / tudźieß y kápłáństwá y krolestwá iego.

1 Niechay cie wysłucha Pan w 2 dzień vćisku niechay cie broni Jmię Bogá Jakobowego.

3 Niechaćześle pomoc z Swiątnice / á z Syonu niech cie broni.

4 Niech pámięta ná káżdą ofiárę twoię / á zápalna ofiárá twa niechay tłusta będźie.

5 Dayći według sercá tweg / á niech potwierdźi wßelką rádę twoię.

6 Rozráduiemy sie w zbáwieniu twoim / á w imię Bogá nàßego vwielbieni będźiemy.

7 Niech wypełni PAN wßystkie prośby twoie / terazem poznał że pan zbáwionym vczynił Pomázáńcá swego.

Niechay go wysłucha z niebá swego świętego / w mocarzoch / zbáwienie práwice iego.

8 Jedni w woziech / drudzy w koniech: ále my w imię Páná Bogá nàßego wzywáć będźiemy.

9 Oni sie pomotáli y pádli / á my wstáli á podnieśienismy.

10 Pánie zbaw Krolá / á wysłuchay nas ktorego cie dniá będźiemy wzywáć.

Psalm Dawidow 20.

¶ Oznaymia prorok iáko Bog Oćiec miał vkoronowáć Páná Jezu Chrystá synà swego / iáko sie też miał mśćić nád nieprzyiaćioły iego.

1 PANJe w mocy twey będźie 2 wesoł krol / á nád zbáwienim twoim / bárzo sie vráduie.

3 Boś wypełnił żądość sercá iego / á w woley vst iego nieomyliłeś go.

4 Boś go vprzedźił w błogosłáwieniu słodkośći / włożyłeś ná głowę iego korone z kámieniá drogieg.

5 Zywotá żądał od ćiebie / á tyś mu dał przedłużenie dni ná wieczność / y ná wieki wiekow.

6 Wielka iest chwałá iego w zbáwieniu twoim / sławę á wielką pocżćiwość włożyß nań.

Abowiem

7 Abowiem wydaß go w błogosłáwieństwo ná wieki wieczne/obweseliß go rádośćią z obliczem twoim.

8 Abowiem krol ma vffánie w Pánie/ á w miłośierdziu nawyżßego nie będźie wzrußon.

9 Niechay będźie náleźioná ręká twoiá od wßech nieprzyiaćioł twoich/ á práwicá twoiá niechay naydźie wßystkie ktorzy ćię nienawidźieli.

10 Położyß ie iáko piec ognisty cżásu oblicża twego/Pan w gniewie swoim zásmući ie/ y pożrze ie ogień.

11 Owoc ich wytráćiß z źiemie/ á potomstwo ich od synow ludzkich.

12 Abowiem nákłonili ná ćię złe rzecży zámyslili tákie rády ktorych postánowić niemogli.

13 Abowiem daß ie ze tył podádzą/ w ostátkách twoich zgotuieß twarz ich.

14 Rácż się iuż podnieść Pánie w mocy twoiey/ będźiemy śpiewáć y wychwáláć mocy twoie.

Psalm Dawidow 21.

¶ Ten psalm mowi o męce y o wstrzeßeniu Páná Chrystusá.

1 BOZE Boże moy weyźrzy ná 2 mię/cżemużeś mię opuśćił:dáleko od zbáwienia mego słowá występkow moich. [Mat:27. ỹ 46. Mar:15. ỹ 34.]

3 Boże moy będę wołał przez dźień á nie wysłuchaß/ y w nocy/á nie ku niemądrośći moiey.

4 A ty mießkaß w świętym/ chwáło Izráelská.

5 W tobie vffáli oycowie náßy/ vffáli á wyswobodźiłeś ie.

6 K tobie wołáli/á stáli się zbáwionymi: w tobie vffáli/á nigdy niebyli zháńbieni.

7 A ia iestem robacżek á nie cżłowiek/pośmiewisko ludzkie y odrzucenie pospolstwá.

8 Wßyscy widząc mię nátrząsáli się ze mnie/ mowili vsty/ á głową kiwáli. [Mat:27. ỹ 39. Mat:15. ỹ 29.]

9 Vffałci w pánie/niechaß go wyrwie:niech go wyswobodźi/bowiem go chce. [Mat:27. ỹ 43.]

10 Abowiem tyś iest ktoryś mię wytárgnął z żywotá/nádźieiá moiá od 11 pierśi mátki mey/ tobiem położony z żywotá.

Z żywotá mátki moiey ty iesteś Bog moy/ nie odstępuyże odemnie.

12 Boć trapienie niedáleko iest/á nie máß ktoby podał wspomożenia.

13 Obtocżyli mię zewßąd ćielcowie mnodzy/ tłuśći bykowie obśiedli mię.

14 Rozdárli ná mię páßcżeki swoie/ iákoby lew łápáiący y rycżący.

15 Wylan iestem iáko wodá/ y rozproßone są wßystkie kośći moie.

Stáło się me serce iáko wosk rospußcżony/ w pośrzodku żywotá mego.

16 Vschnęłá iáko skorupá moc moiá y ięzyk moy przyschnął do podniebienia mego/ztárłeś mię w proch śmierći

17 Bo mię ogárnęli mnodzy pśi/rádá złośnikow obległá mię.

18 Skłoli ręce moie y nogi moie/ á wßystkie kośći we mnie policżyli. [Mat:27. ỹ 31. Ioan:19 ỹ 23.]

A sámi wzglądáli á pátrzáli ná 19 mię/dźielili miedzy się odźienia moie/ á o ßáte moie los rzućili. [Mat:27 ỹ 35.]

20 Ale ty Pánie nie oddalay wspomożenia twego odemnie/ weyźrzy ná obronę moię.

21 Wyrwi od ßáble Boże dußę moię/ á z ręki pśiey iedynacżkę moię.

22 Wybaw mię z páßcżeki Lwiey/á od rogow Jednoroßcżowych pokorę moię.

23 Będę powiádał imię twoie bráćiey moiey/ w pośrzod kośćiołá będę ćię chwalił. [Hebr:2 ỹ 12.]

24 Ktorzy się Páná boićie chwalćie go/ wßystek národ Jakobow wielbćie go.

Boy się go wßystko potomstwo 25 Izráelowe/ boć niewzgárdźił áni przeniosł ocżymá prozby vbogiego.

Anić odwroćił oblicża swego odemnie/á gdym do niego wołał/wysłuchał mię.

26 V ciebie iest chwałá ma w kośćiele wielkim/śluby moie oddam przed twarzą tych ktorzy się go boią.

27 Będą vbodzy ieść á będą násyceni/y będą chwalić páná ci ktorzy sie o nim pytáią/będą żywe sercá ich ná wieki wieczne.

28 Rospomnią sobie y náwrocą sie ku Pánu wszystkie gránice ziemie. Y będą cześć czynic przed obliczności iego wszystkich narodow fámilie.

29 Bo Páńskie iest krolestwo / á on będzie Pánował nád narody.

30 Jedli y czynili cześć wszyscy tłustochowie ziemscy/przed iego obliczności pádáć będą wszyscy/ ktorzy zstępuią do ziemie.

31 A duszá moiá będzie mu żyłá / á potomstwo moie będzie mu służyć.

32 Opowie sie PAnu rodzay przyszły/ á opowiedzą niebiosá spráwiedliwość iego ludowi ktory sie národzi/ ktory Pan vczynił.

Psalm Dawidow 22.

¶ W tym psálmie wylicza Prorok dobrodzieystwá Kościołowi krześciáńskiemu od Páná Bogá dáne / iáka też iest náuká pożywánia ciáłá Bożego y inszych świątości.

Isaie 40. ℣ 11.
Iere: 23. ℣ 5.
Eze: 34. ℣ 11 & 23
Iob 10. ℣ 11.
1. Pet: 2. ℣ 25. & 5. ℣ 4.

1 PAn mie spráwuie / á niczego 2 mi nie dostánie : ná mieyscu pástwiská tám mie postáwił.

Nád wodą ochłodzáiącą wychował mie/ dusze moie náwrocił.

3 Wywiodł mie ná drogi spráwiedliwości/dla imieniá swego.

4 Abowiem bym thez chodził we srzodku cieniá śmierci/ nie będę sie złego bał/bo ty zemną iestes.

Miotłá twoiá y laská twoiá/ te mie cieszyły.

5 Nágotowáłeś przedemną stoł/ná złość/tym ktorzy mie frásuią.

Námázáłeś oleiem głowę moię/ á kielich moy vpoiáiący iáko przeiásny iest.

6 A miłosierdzie twoie poydzie zá mną/przez wszytek czás żywotá meg. Abych mieszkał w domu páńskim w przedłużeniu dni.

Psalm Dawidow 23.

¶ Psalm ten oznaymia Chrystusowe ostáwienie y człowieká náprawienie/ áże iest Pánem wszytkiey ziemie.

1 PAńska iest ziemiá y wszystká iey pełność / okrąg ziemie y wszyscy ktorzy ná nim mieszkáią.

1. Cor: 10 ℣ 26.
Psal: 49. ℣ 12.

2 Bo on sam ná morzu vgruntował go/y nád rzekámi zbudował go.

3 Kto wstąpi ná gore Páńską álbo kto stánie ná mieyscu świętym ieg.

4 Niewinnych ręku á czysteg sercá/ ktory niebrał dusze swey ná prozności/ áni przysięgał ná zdrádzie bliźniemu swemu.

Math: 5. ℣ 8.

5 Tenci weźmie błogosłáwieństwo od Páná / y miłosierdzie od Bogá zbáwicielá swego.

6 Ten iest rodzay szukáiących Páná/szukáiących oblicza Bogá Jákobowego.

7 Podnieście Ksiażetá forty wásze otworzcie sie brony wieczne/á wnidzie krol chwały.

8 Ktoryż to iest krol chwały? Pan mocny á możny / Pan mocny w bitwie.

9 Wznieście brany wásze ksiażetá/ á otworzcie sie brony wieczne/á wnidzie Krol chwały.

10 Ktoryż to iest krol chwały? Pan wszysthkich mocy tenci iest Krol chwały.

Psalm Dawidow 24.

¶ Vczy Prorok w tym psalmie / áby dobry człowiek w rzeczách przeciwnych nieszemrał/ále oczekawał boskiey pomocy : á mowi Prorok w osobie Kościołá.

1 K Tobie Pánie podniosłem du 2 sze moie / Boże moy w tobie vffam á nie będę sie wstydał.

3 Niech sie ze mnie nieprzyiaciele moi nie pośmiewáią/ábowiem wszyscy ktorzy ciebie znoszą/ nie będą pohánbieni.

Pohánbieni niech będą wszystcy ktorzy nieprawe rzeczy czynią zbytecznie.

4 Okáż mi pánie drogi twoie/á wyucz mie ścieżek twoich.

5 Spráwuy mie w prawdzie twoiey/y vcz mie : bo ty iestes Bog zbáwiciel moy/á ciebiem oczekawał cáły dzień.

Rospomni

6 Rospomni sie ná smilowánie twe Pánie/y ná miłosierdzia twoie/ktore są od wieku.

7 Występkow młodości moiey/áni nieumieietności mych nieracz pámietáć Pánie.

Ale ty według miłosierdzia twegȏ pámietay ná mie/ dla dobroći twey Pánie.

8 Słodki á vprzeymy iest Pan/ á dla tego zakon da tym ktorzy grzeszą ná drodze.

9 Będzie sprawował skromne ná sądzie/ náuczy ciche drog swoich.

10 Wszystkie drogi Páńskie / miłosierdzie y prawdá/tym ktorzy sie bódáią o testámencie iego/y o świádectwách iego.

11 Dla imienia twego Pánie zlitujesz sie nád grzechem moim/boć mnogi iest.

12 Ktory człowiek iest ktory sie boi Páná? zakon mu postánowił ná drodze ktorą wybrał.

13 Duszá iego w dobrách będzie przemieszkáwáć / á potomstwo iego odziedziczy ziemię.

14 Vtwierdzenim iest Pan boiącym sie iego/á testáment iego áby im był obiáwion.

15 Oczy moie záwsze ku Pánu/ ábowiem on wyrwie z sidłá nogi moie.

16 Weyzrzy ná mie á zmiłuy sie námi/ bo iedynaczek á vbożuchny iestem.

17 Fráſunki sercá mego rozmnożyły sie/z potrzeb mych wytárgni mie.

18 Weyzrzy ná pokorę moię y ná prace moie / á racz odpuścić wszystki grzechy moie.

Iob 15. ℣ 25. 19 Weyzrzy ná nieprzyiaćiele moie/ boć sie roskrzewiły nienawiścią złośliwą nienawidzą mie.

20 Strzeż duszę mey á wybaw mie/ nie záwstydze sie/żem w tobie vffał.

21 Niewinni á vprzeymi przystáli ku mnie/żem oczekawał ná ćie.

22 Wyzwol Boże Izráelá/ ze wszelkich vćiskow iego.

Psalm Dawidow 25.

Modlitwá spráwiedliwego o to/ áby mogł wyniść od złych ludzi.

1 Sądź mie pánie/bomći ia w niewinności mey chodził: á w Pánie dufáiąc nie ostábieię.

2 Doświadcz mie Pánie á pokuś mie / rospal wnętrzności me y serce moie.

3 Boć miłosierdzie twoie iest przed memi oczymá / y vkochałem sie w prawdzie twey.

4 Nie śiádałem z rádą prozności/á z złośliwie broiącymi niewnidę.

5 Nie názrzałem Kośćiołá złośliwych/á z okrutniki nie będę śiádał.

6 Omyię miedzy niewinnemi ręce moie/á obtocze ołtarz twoy pánie.

7 Abych słyszał głos chwały twoiey / á wypowiedał wszystkie cudá twoie.

8 Pánie vmiłowałem ochędożność domu twego / y mieysce mieszkánia chwały twoiey.

9 Nie trać z okrutniki Boże duszę moiey/á z mężmi krwáwemi żywotá mego.

10 V ktorych w ręku nieprawośći są/práwicá ich pełná dárow.

11 A iam w niewinności swey chadzał / wykup mie / á zlituy sie námi.

12 Nogá bowiem moiá stáłá w prostoćie/w kośćielech będę ćie chwalił Pánie.

Psalm Dawidow 26.

Zámyka w sobie Psalm dzięki człowieká dobrego zá wybáwienie przeszłe/y modlitwę áby go Bog raczył bronić od nieprzyiaćioł dusznych: á żeby przyszedł po tym do krolestwá Bożego.

1 Pan oświecenie moie y zbáwienie moie/ kogoż sie mam bać? Pan obrońcá żywotá mego / kogoż mie będzie strách?

2 Gdy sie ku mnie szkodnicy przybliżáią/ żeby żárli ćiáło moie.

Ktorzy mie fráſuią nieprzyiaćiele moi/sami zemdleli y popádáli.

3 By przećiwko mnie woyská stánęły/nie leknie sie serce moie.

By sie ná mie oburzyłá bitwá/w tym ia duffáć bede.

4 Jedneiem tylko rzeczy żadał od páná/tey ßukáć bede ábych mießkał w domu Páńskim / przez wßystkie dni żywotá mego.

Abych vyźrzał wolę Páńską á ná wiedzał kościoł iego.

5 Bo mie skrył w przybytku swoim we złe dni/ záchował mie w táiemności przybytku swego.

6 Ná opoce podwyżßył mie / y teraz podniosł głowę moię nád nieprzyiacioły memi.

Obchadzałem/ y ofiárowałem w przybytku iego ofiáre głośnego śpiewánia/śpiewáć bede y chwałe dam Pánu.

7 Wysłuchay Pánie głos moy/ktorymem wołał do ciebie: smiłuy sie nádemną/á wysłuchay mie.

8 Tobie rzekło serce me: ßukáłá cie twarz moiá / oblicza twego Pánie bede ßukał.

9 Nie odwrácay oblicza twego ode mnie / nie vchodź w gniewie od sługi twego.

Bądź pomocnikiem moim/nie opußczay mie / áni gardź mną Boże Zbáwicielu moy.

10 Boć ociec moy y mátká moiá opuścili mie/ále mie pan przyiął.

11 Postánow mi pánie zakon ná drodze twey/á spráwuy mie ná ścieżce prostey dla nieprzyiacioł moich.

12 Nie podaway mie miedzy duße tych ktorzy mie vciskáią: boć powstáli ná mię fáleßni świádkowie/ y skłámáłá sobie niepráwość.

13 Wierzę/ że oglądam dobrá Páńskie w ziemi żywiących.

14 Oczekaway Páná / meżnie sobie poczynay: á niech sie zmocnią serce twe/á znoś Páná.

Eza 30. [illegible] 25.

Psalm dawidow 27.

§ W tym psalmie iest głos Páná Chrystá o iego vmęczeniu / y o zmartwychwstániu.

1 K Tobie pánie woláć bede/Boże moy nie zátulay vßu ode mnie: byś kiedy mięzámilkł odemnie ábych nie był przyrownan zstepuiącym do ieziorá.

2 Wysłuchay Pánie głosu prosby moiey gdy sie modle tobie: gdy wznoße rece moie do Kościołá twego świetego.

3 Byś mie pospołu z grzeßniki niewydał / á z tymi ktorzy czynią niepráwość nie zátrácay mie.

Ktorzy mowią pokoy z bliźnim swoim/á wßystko złe w sercu ich.

4 Odday im według ich spraw/ y według niesláchetności wynalezkow ich.

Według spraw rąk ich day im/ przywroć im odpłáte ich.

5 Bo nierozumieli spraw Páńskich y w spráwie rąk ich skáziß ie / á nie zbuduieß ich.

6 Błogosłáwiony Pan/bo wysłuchał głos prosby moiey.

7 Pan wspomożyciel moy y obrońcá moy/ á w nim duffáło serce moie byłem podpomożon.

Y zákwitło ciáło moie/á z mey dobrey woley bede wyznawał iego.

8 Pan mocą iest ludu swego/ y obrońcá zbáwienia pomázáńcá swegō.

9 Zbáwionym vczyń lud twoy Pánie/ á błogosław dziedzictwu swemu/spráwuy á wywyß ie ná wieki.

Psalm dawidow 28.

Vpominánie ludzi wiernych/áby oni ofiárowáli pánu Bogu ofiáry duchowne.

1 Przynoście PAnu synowie
2 Boscy/przynoście Pánu syny Barankowe.

Przynoście Pánu cześć á chwałę przynoście pánu chwałe imieniu iegō

Chwalcie Páná w Sieni świętey iego.

3 Głos Páński nád wodámi/ Bog Máiestatu zágrzmiał / PAN nád wielkością wod.

4 Głos Páński w mocy/głos Páński w wielmożności.

5 Głos Páński wykrecáiący cedry/ y połamie Pan cedry Libáńskie.

Y potrze

6 A potrze ie iáko cielce Libáńskie/ á wdźieczny iáko samczyk Jednorożcow.

7 Głos Páná rozdźieláiącego płomień ognisty/ 8 głos páná ktory tłucze pustynią / á wzruszy Pan pustynią Kádes.

9 Głos Páński przyprawiáiący ielenie/ y obiáśni gęstwy / á w kośćiele ieg wszyscy będą mowić chwałę.

10 Pan czyni że potop trwa / y będźie śiedźiał pan krolem ná wieki.

11 Pan da moc ludu swemu/ Pan błogosłáwieństwo da ludu swemu w pokoiu.

Psalm Dawidow 29.

¶ Psálm ma w sobie słowá Chrystowe ile człowiek do Bogá Oycá/ ktoremi dźiękuie zá swe wskrzeszenie.

1 Wywyższáć ćie będę Pánie/ żeś 2 mię przyiął: á niedáłeś poćiechy nieprzyaćielō moim ze mnie.

3 Pánie BOże moy / wołałem do ćiebie: y vzdrowiłeś mię.

4 Pánie wywiodłeś z piekłá duszę moię / wybáwiłeś mię od tych ktorzy zstępowáli do ieziorá.

5 Spiewayćie Pánu święći iego/ á wyznáwayćie pámiątkę świątośći iego.

6 Boć gniew w popędliwośći iego/ á żywot na woley iego.

Ku wieczorowi będźie trwał płácz/ á ku iutrzénemu czásu wesele.

7 A iá mowił w obfitośći moiey/ nie wzruszę się ná wieki.

8 Pánie/ w woli twoiey dodałeś ochędożnośći mey mocy.

Odwroćiłeś oblicze twe odemnie/ y zstałem się zátrwożonym.

9 Ku tobie Pánie wołáć będę/ y ku Bogu memu prośby będę czynił.

10 Coż zá korzyść we krwi moiey/ poniewaz zschodzę ku skáźie?

Zalićie będźie wyznawał proch/ álbo prawdę twą będźie opowiedał?

11 Vsłyszał PAn á zlitował się nádemną / PAN zstał się pomocnikiem moim.

12 Obroćiłeś mi płácz moy w rádość / stárgałeś wor moy/ á przyobłekłeś mię weselim.

13 Abyć śpiewáłá chwałá moiá/ á nie będźie mi tego żal: Pánie BOże moy / ná wieki ćię chwalić będę.

Psalm Dawidow 30.

¶ Vpomina się człowiek spráwiedliwy áby nie w sobie sámym/ále w Pánie BOdze duffał / á iest głos syná BOżego we dług człowieczeństwá.

1 W Tobiem Pánie duffał / nie 2 będę zhánbion ná wieki / w twey spráwiedliwośći wybaw mię

3 Skłoń vcho swe ku mnie/ pośpiesz ábyś mię wyrwał.

Bądź mi Bogiem obrońcą/ y zá dom vćieczki / áby mię zbáwionym vczynił.

4 Boś ty iest moc moiá/ y tyś vćieczká moiá/ á dla imieniá twego dowiedźiesz mię y wychowasz mię.

5 Wywiedźiesz mię z onego śidłá/ ktore ná mię skryćie zástáwili/ boś ty iest obrońcá moy.

6 W ręce twoie Pánie polecam duchá mego/ odkupiłeś mię Pánie Boże prawdy.

7 Nie nawidźisz wszystkich ktorzy czynią prozności nádáremno.

8 Jam lepák w Pánie duffał/ rozráduię y rozweselę się w miłośierdźiu twoim.

Boś weyźrzał ná pokorę moię/ zbáwiłeś w potrzebách duszę moię.

9 Nie záwárłeś mię w ręku nieprzyiaćielskich / postáwiłeś ná mieyscu przestronym nogi moie.

10 Zmiluysie pánie nádemną/ boć się smęce/ zásmućiło się w gniewie oko moie/ duszá moiá/ y żywot moy.

11 Boć się skroćił w żáłośći żywot moy/ á látá moie w łkániu.

Zemdláłá w vbostwie moc moiá á kośći moie bárzo się zfrásowáły.

12 Nád wszystkie nieprzyaćioły moie zstałem się pośmiewiskiem sąśiádom moim bárzo/ y boiáźnią znáiomym moim.

Ktorzy mię widáli/ precz odem-

Infra 70 y 1.

Luc. 23. y 46.

 nie vćie-

13 nie vćiekli/ zápámiętano o mnie/ iáko o vmárłym z ſercá.

Stałem ſie iáko naczynie ſtrácone/ żem ſłyſzał káiánia wielu/ktorzy
14 około mnie mieſzkáli.

W onych zchadzkách ſwoich przećiwko mnie/rádzili iákoby duſze moie połápili.

15 Jam przedſie w tobie duffał Pánie/ rzekłem: ty ieſteś Bog moy/ w
16 ręku twych czáſtki oſiádłośći moiey

Rácz mie wyrwáć z rąk nieprzyiaćioł moich/ y od tych ktorzy mie przeſláduią.

17 Roſwieć oblicze twe nád ſłużebnikiem twoim/ á wybaw mie dla miłoſierdzia twego.

18 Pánie zhánbion nie będę/ żem ćię wzywał.

19 Niech ſie wſtydzą złoſnicy/á niech będą wwiedzieni do piekłá: niech oniemieią vſtá zdrádliwe.

Ktore mowią przećiw ſpráwiedliwemu niepráwość/w pyſze á we złym vżywániu.

20 O iáko wielka wielkość ſłodkośći twey Pánie/ ktoraś záchował tym ktorzy ſie ćiebie boią.

Doſkonáłaś vczynił tym ktorzy w tobie duffáią/ przed oblicznośćią ſynow ludzkich.

21 Skryieſz ie w táiemnośći oblicza twego/od ſtrwożenia ludzi.

Záſzczyćiſz ie w przybytku twym/ od przećiwnośći iezykow.

22 Błogoſłáwiony Pan: że dziwne vczynił miłoſierdzie ſwe mnie w mieśćie obronnym.

23 Jam lepák rzekł w odeſzćiu rozumu mego/ odrzuconem od oblicza oczu twoich.

Przeto wyſłuchałeś głos modlitwy moiey/gdym wołał do ćiebie.

24 Miłuyćie Páná wſzyſcy świeći iego/boć Pan prawdy ſzukáć będzie y ſowito odpłáći płodzącym pychę.

25 Męſko czyńćie/á niech ſie potwierdzą ſerce wáſze/ wy wſzyſcy ktorzy duffaćie Pánu.

[margin: ...p: 26: y 14.]

Pſalm dawidow 31.

¶ Błogoſłáwi Prorok człowieká tego ktory doſtáie grzechom odpuſzczenia/á przez coby ich miał doſtáć záraz opiſuie.

1 Błogoſłáwieni ktorym odpuſzczone ſą niepráwośći/ á ktorych grzechy pokryte ſą. [margin: Rom:4. y 7.]

2 Błogoſłáwiony to ieſt mąż ktoremu Pan nie poczyta grzechu/á nie máſz zdrády w duchu iego.

3 A iżem milczał záſtárzáły ſie kośći moie/gdym cáły dzień wołał.

4 Bo we dnie y w nocy oćiężáłá nádemną ręká twoiá/ obroćiłem ſie w nędzy mey/ gdy mie czernie bodło.

5 Grzech moy oznaymiłem tobie Pánie/ á nie zátaiłem niepráwośći moiey.

Rzekłem będę ſie ſpowiádał ſam ná ſię nieſpráwiedliwośći mey Pánu/ á tyś odpuśćił ſproſność grzechu mego. [margin: Iſaie 65. y 24.]

6 Zá tą będzie ćiebie prośił káżdy święty czáſu potrzeby.

Przedſię iednák w potopie náwáłnośći wod wielkich/ do niego nie przyſtąpią.

7 Tyś vćieczká moiá od vćiſku ktory mie ogárnął/rádość mą/wyrwiże mie od tych ktorzy mie obtoczyli.

8 Dam tobie rozum/ y dámći ſpráwę ná tę drogę ktorą poydzieſz/ vtwierdzę nád tobą oczy moie.

9 Nie bądźćie iáko koń y muł/ ktorzy rozumu nie máią.

Ogłowią á vzdą czeluśći ich zewrzy/ktorzy ktobie nieprzyſtępuią.

10 Wieleć ieſt kaźni grzeſznikowych/ á tego ktory duffa w Pánie miłoſierdzie ogárnie.

11 Rozweſelćie ſie w Pánie y rozrádujćie ſie ſpráwiedliwi/ á chlubćie ſie wſzyſcy vprzeymego ſercá.

Pſalm dawidow 32.

¶ Vpomina w thym pieniu Prorok/ áby wierni Páńſcy zá wielkie á hoyne dobrodzieyſtwá/chwałę á dźięki iemu czynili.

1 Weſelćie ſie ſpráwiedliwi w Pánie/ proſtym przyſtoi ſpołeczne chwalenie.

Chwalćie

2 Chwalcie Páná ná hárfie/ ná instrumencie/ o dzieśiąći strun chwálćie iego.

3 Spiewaycie mu piosnke nową/ wdżięcznie śpiewaycie mu z głośnymi głosy.

4 Boć proste iest słowo Páńskie/ á wszystkie skutki iego w wierze.

5 Miłuie miłośierdźie y sąd/ pełna ziemiá miłośierdźia iego.

6 Słowem Páńskim niebá vtwierdzone są/ y duchem vst iego wszystká moc ich.

7 Zbieráiąc iáko w wiádro wody morskie / skłádáiąc w skarb przepáśći.

8 Niech sie Páná boi wszystká ziemiá/ przed nim niech sie zrusząią wszyscy obywáiący krąg ziemie.

Gen: 1. ✱ 3. Judich 16. ✱ 17.

9 Boć on rzekł/ y stały sie: on rozkazał/ á stworzone są.

10 Pan ći rozypuie rády narodow / á odmiáta myśli ludzkie / y odmienia rády kśiążęce.

11 Rádá tedy PANska trwa ná wieki / myśli sercá iego od narodu do národu.

12 Błogosłáwiony to narod / ktorego Pan iest BOgiem iego / lud ktory/ sobie zá dźiedzictwo obrał.

13 Poyźrzał Pan z niebá / vyźrzał wszystkie syny ludzkie.

14 Z przybytku swego zpráwionego/ weźrzał ná wszytkie ktorzy mieszkáią ná ziemi.

15 Ktory stworzył káżdemu z osobná sercá ich/ ktory rozumie wszystkie spráwy ich.

16 Nie bywa wybáwion krol przez wielką moc/ y obrzym sie niewybáwi w wielkośći mocy swoiey.

17 Omylny iest koń ku wybáwieniu/ w okwitośći śił swoich nie będzie wybáwion.

18 Otoć oczy Páńskie nád boiącymi sie iego/ y nád tymi ktorzy duffáią w miłośierdziu iego.

19 Aby wyrwał dusze ich od śmierći/ á żeby ie żywił w głodźie.

20 Duszá nászá znośi Páná/ bo rátunkiem y obrońcą nászym iest.

21 Bo sie w nim rozweseli serce násze / á w imieniu świetym iego dufáliśmy.

22 Badź miłośierdźie twoie Pánie nád námi/ iákośmy dufáli w tobie.

Psálm Dawidow 33.

¶ Poćiechá w tym psalmie wielka á hoyna ludźiom w kłopoćie á w frásunku będącym / áby sie Panem ćieszyli / á od niego pomocy á rátunku y poćiechy pewną nádzieią czekáli.

1 BEde dobrorzeczył Páná ná
2 wszelki czás / záwżdy w vstách mych chwałá iego.

3 W Pánie sie będźie chlubiłá duszá moiá/ niech słysza ćiszy/ á niech sie weselą.

4 Wielbćie Páná zemną / wywyższaymy imie iego społecznie.

5 Szukałem PANA / y wysłuchał mie / y ze wszystkich vćiskow moich wyrwał mie.

6 Przystąpćie k niemu / á oświeććie sie / á oblicza wásze nie záwstydzą sie.

7 Ten vbogi wołał/ á pan go wysłuchał / y ze wszystkich vćiskow iego wybáwił go.

8 Wpuśći ángioł páński w około boiących sie iego/ y wyrwie ie.

Math: 18. ✱ 10.

9 Skostuyćie á obácżcie żeć słodki iest Pan / błogosłáwiony mąż ktory w nim duffa.

10 Boyćie sie Páná wszyscy świeći ieg / boć niemász niedostátku tym ktorzy sie go boią.

11 Bogaczowie niedostátek ćierpieli/ y łáknęli/ á tym ktorzy Páná szukáli/ niezeydźie ná żadnym dobru.

Luc: 1. ✱ 53.

12 Chodźćie synaczkowie á słuchayćie mie / boiáźni Páńskiey náucżę was.

13 Ktory iest człowiek ktory chce mieć żywot / żąda widźieć dobre dni.

1. Pet: 3. ✱ 10.

14 Powśćiągay iezyká swego ode złego / á vst twoich by zdrády niemawiáły.

15 Odwroć sie ode złeg/ á czyń dobrze szukay pilnie pokoiu y násláduy go.

Eccl: 15. ✱ 21.

16 Oczy Páńskie nád spráwiedliwymi/

Heb: 4. ✱ 13.

wemi / á vßy ie᷑ nád prosbámi ich.

17 A oblicze Páńskie nád tymi ktorzy czynią złe rzeczy: áby wygłádził z ziemie pámiątkę ich.

18 Wołáli spráwiedliwi á wysłuchał ie PAN: á ze wßystkich vcisków ich wyzwolił ie.

19 Blisko iest Pan tym ktorzy są fráсowitego sercá / á pokorne duchem zbáwi.

20 Wiele iest vcisków spráwiedliwych / á z tych wßystkich wybáwi ie Pan.

21 Strzeże PAN wßystkich kości ich / iedná z nich nieskruβy sie.

22 Smierć grzeßnikow nagorßa / á ktorzy nienawidzą spráwiedliwego zgrzeßą.

23 Wykupi Pan duße sług swoich / á nie zgrzeßą wßyscy ktorzy dufánie w nim pokładáią.

Psalm Dawidow 34.

¶ Psalm ten niesie Proroctwo o mece Chrystusowey / á iest głos Páná Chrystuß ná żydy ćiążącego / á o pomstę wołáiącego dla ich przeokrutnego sprzećiwiánia.

1 Sadź Pánie ßkodniki moie / á zwalcz naieźniki moie.

2 Weźmi zbroię y tarcz / á przybądź mi ná pomoc.

3 Dobądź ßáble á záwrzy te ktorzy mię przesláduią: rzecz dußy mey / ia iestem zbáwienie twoie.

Infra 39. & 15. & 69 ✗ 3.

4 Niech pohánbieni będą á niech sie zawstydzą / ktorzy ßukáią duße moiey.

W tył sie niechay obrocą á niech zesromoceni będą / ktozy mi źle myślą.

5 Niech sie stáną iáko proch ná wietrze / á ángioł Páński ćisnący ie.

6 Niechay będźie drogá ich ćiemnośći / y śliskość / á ángioł Páński prześláduiący ich.

7 Bo bez wßey przyczyny zástáwili ná mię kryiomo śidłá ku mey zgubie / poproźnicy vrągáli dußy moiey.

8 Niech nań przyidźie śidło o ktorym niewie / á łápká ktorą zástáwił niech go połápi: á niech w onoż śidło wpádnie.

9 Ale dußá moiá rozweseli sie w Pánie / á będźie sie kocháć w Zbáwićielu swoim.

10 Wßystkie kości moie rzeką / Pánie ktoż podobien tobie?

Ktory wyrywaß niedostátecznego z rąk mocnieyßych niźli on: potrzebnego y vbogiego od tych ktorzy go łupią.

11 Powstawßy fałeczny świádkowie / czegom niewiedźiał o to mię pytáli.

12 Oddawáli mi złe zá dobre / niepłodność duße moiey.

13 A ia lepák gdy mi sie przykrzyli / obłoczyłem sie we włośieniec.

Korzyłem w pośćie duße moie / á modlitwá moiá ná łono moie sie obroći.

14 Iáko w bliźnim / y iáko w bráćie náßym tákem był sobie vlubił: iáko płácźliwy y zásmucony tákem sie korzył.

15 A oni náprzećiw mnie vweselili sie / y zchadzáli sie: stoczyły sie ná mię trapienia / á niewiedźiałem.

16 Rostrzeláli sie áni sie vżalili / kuśili mnie / nagrawáli sie ze mnie / á nágrawáiąc zgrzytáli swemi zębámi.

17 Pánie kiedyż weyźrzyß? przywroć duße moie od zazdrośći ich / od Lwow iedynaczkę moię.

18 Będę ćię wyznawał w kośćiele wielkim: w ludu poważnym będę ćię chwalił.

19 Niech poćiechy ze mnie nie máią przećiwnicy moi niespráwiedliwie / ktorzy z dobrey woley nienawidzą mię á pomrugáią oczymá.

Ioan: 15. ✗ 25.

20 Aczći pod czás spokoynie do mnie mawiáli / á w gniewliwośći ziemskiey mowiąc: zdrády myślili.

21 Y rozdárli ná mię vstá swoie / mowili: wey / wey / widźiáły oczy náße.

22 Widźiałeś Pánie / nie milczże tego: Pánie nie odchodź odemnie.

23 Powstań á przypilnuy sądu me᷑ Boże moy / á Pánie moy ku spráwie mey.

Sadź

24 Sadź mie według spráwiedliwości twoiey Pánie Boże moy / á niech sie nie weselą ze mnie.

25 Niech nie mowią w sercách swoich: Hey/ hey duszy nászey / niechay też nie mowią pożrzemy go.

26 Niech sie zápłoną á bárzo záwstydzą / ktorzy sie ráduią złym rzeczam moim.

Niechay obleczeni będą sromotą y brzydliwością / ktorzy złośliwie mowią przeciw mnie.

27 Niech sie rozráduią á rozweselą ktorzy żądáią spráwiedliwości moiey/ á niech záwżdy mowią : Wielmożny bądź Pan/ ktorzy chcą pokoiu służebniká iego.

28 A iezyk moy będźie rozmyslał spráwiedliwość twoie / cáły dzień chwałę twoię.

Psalm Dawidow 35.

¶ Okázuie że nam ludźiom wszytko złe/ sámemu Pánu Bogu wszystko dobre/ ma być przypisano. Dwoiákie też grzeszniki/ iedne z niewiádomości/ drugie z vporu/ opisuie mowiąc.

1 Nzekł niespráwiedliwy sam
2 w sobie/ będę grzeszył / niemász boiáźni BOżey przed iego oczymá.

Sup: 13. ℣ 3.

3 Abowiem zdrádliwie czinił przed oblicznością iego / áby sie nálazłá niepráwość iego ku nienawiśći.

4 Káżde słowo vst iego niepráwość á zdrádá / niechćiał zrozumieć áby dobrze czynił

5 Niepráwość myślił ná łożku swoim : przystał ku káżdey drodze złey/ áni sie brzydźił niecnotą.

6 Pánie w niebie iest miłośierdźie twoie/ á prawdá twoiá áż do obłokow.

7 Spráwiedliwość thwoiá iáko gory Boże : Sądy twoie przepáść bárzo wielka.

8 Ludźie y bydletá Pánie zbáwiłś/ iákoś rozmnożył miłośierdźie twe Boże.

A Synowie ludzcy pod zásłoną skrzydł twoich będą mieć duffánie.

9 Vpiią sie z obfitości domu twego/ á z strumienia roskoszy twey nápoiiß ie.

10 Bo v ciebie iest studnicá żywotá/á w świátłości twey oglądamy świátłość.

11 Rozćiągni miłośierdźie twe ná te ktorzy o tobie wiedzą/ á spráwiedliwość twoie ná te ktorzy są v przeymego sercá.

12 Niech nie przychadzą ná mie nogá pychy/á reká grzesznikowá niech mie nieruszá.

13 Tám vpádli ktorzy czynią niepráwość: wypędzeni są/ á niemogli sie ostáć.

Psalm Dawidow 36.

¶ W tym psalmie vpomina Prorok/ áby człowiek dobry bacząc złośliwego tu ná wszem fortunnego : á zás cnotliwego być w vniżeniu/ tym sie niegorszył áni rospaczał. Bo to rzeczy doczesne á bárzo odmienne.

1 NIE gniewáy sie dla złośliwych/ áni ćie záwiść niech zrusza ná tych ktorzy niepráwość czynią.

2 Boć bárzo pretko zwiedną iáko śiáno / á iáko trawá zielona rychło opádną.

3 Miey nádźieię w Pánie / á czyń dobrze/ á mieszkay ná ziemi/ y násyćiß sie w bogáctwách iey.

4 Roskocháy sie w Pánie/á dáć tobie żądośći sercá twego.

5 Oznaym Pánu drogę twoię / á miey w nim duffánie : á on vczyni.

6 Y wywiedźie iáko świátłość spráwiedliwość twoię/á sąd twoy iáko

7 południe : bądź poddánym pánu á proś go.

Niezruszay sie záwiśćią nád onym/ ktoremu sie szcześći ná drodze iego/ w człeku ktory czyni niespráwiedliwośći.

8 Przestań sie gniewáć á porzuć pierzchliwość: niezayźrzy áby sie miał w złośći páráć.

9 Boć ći ktorzy złe czynią/będą wykorzenieni : á ći ktorzy ná páná czekáią/oni odźiedźiczą ziemię.

A niedłu-

10 A nie długoć temu że nie będzie grzesznika / będzieß ßukał mieyſcá iego/ á nienaydzieß go.

Mat: 5. ✠ 4. — 11 Ale ciſzy odziedziczą ziemię/ á będą ſie kocháć w wielkości pokoiu.

12 Będzieć grzeßnik ßpiegował ná ſpráwiedliweg/ y będzie nań zgrzytał zębámi ſwemi.

13 Ale Pan będzie ſie śmiał z niego/ bo przeyzrzał że przyidzie dzień iego.

14 Wyieli grzeßnicy miecz / náciągneli łuk ſwoy.

Aby oßukáli vbogiego y niedoſtátecznego/ áby pomordowáli (ludzie) proſtego ſercá.

15 Miecz ich niech wnidzie w ſercá ich/ á łuk ich niech ſie złamie.

16 Lepßa trochá ſpráwiedliwemu/ á niżli wielkie bogáctwá grzeßnikow.

17 Abowiem rámioná grzeßnikow będą ztárte / á Pan poſila ſpráwiedliwe.

18 Zna Pan dni niepokalánych / á dziedzictwo ich będzie trwáć ná wieki.

19 Nie będą pohánbieni we zły czás/ 20 á w dni głodu będą náſyceni : bo grzeßnicy wyginą.

Ale nieprzyiaciele Páńſcy ſkoro vczceni będą y podwyßeni/ vſtáiąc iáko dym zniknę.

21 Będzie grzeßnik pożyczał/ á nie zápłáci / á ſpráwiedliwy lepák zlituie ſie y odda.

22 Bo ci ktorzy mu błogoſłáwią odziedziczą ziemię / á ktorzy mu złorzeczą wyginą.

23 Od páná chod człowieczy ſpráwowan będzie / á drogę iego vlubi ſobie.

Eccl: 2. ✠ 11. — 24 Gdy vpádnie nie ſtłucze ſie / bo Pan podkłáda rękę ſwoię.

25 Byłem młodym/ terazem ſie zſtárzał/ á niewidziałem ſpráwiedliwego opußczonego/ áni potomkow iego by mieli żebráć chlebá.

26 Cáły dzień miłoſierdzie okázuie y pożycza/ á náſienie iego w błogoſłáwieńſtwie będzie.

27 Odwroć ſie od złego/ á czyń dobrze/ y przebyway ná wiek wiekom.

28 Boć Pan miłuie ſąd/ á nieopuści ſwych świętych/ ná wieki záchowáni będą.

Nieſpráwiedliwi karáni będą/ á potomſtwo nielutościwych záginie

29 Ale ſpráwiedliwi odziedziczą ziemię/ y będą ná niey przebywáć ná wieki wieczne.

Pro: 31. ✠ 26. Eſa: 51. ✠ 7. — 30 Vſtá ſpráwiedliwego będą rozmyśláć mądrość/ á ięzyk iego będzie mowił ſądy.

31 Páná Bogá iego zakon w ſercu tákiego / á nie będą podßczepione poſtępki iego.

32 Przyſtrzega grzeßnik ſpráwiedliweg/ y ßuka iákoby gi zámordował

33 Ale Pan go nie opuści w ręku iego/ áni go potępi gdy będzie ſądzon od niego.

34 Czekay ná Páná/ á ſtrzeż drogi iego / tedy cię wywyżßy że oſiędzieß dziedzictwem ziemię / gdy wyginą grzeßnicy oglądaß.

35 Widziałem złośniká wynieſionego / y podnioſłego iáko Cedry Libáńſkie.

36 Miiałem potym ále go iuż niebyło / ßukałem go/ ánim mieyſcá iego mogł náleść.

37 Strzeż niewinności / á obaczay ſpráwiedliwość/ boć zoſtáną oſtátki człowiekowi ſpokoynemu.

38 Nieſpráwiedliwi lepak ſpołecznie wyginą/ oſtátki nielutościwych 39 wniwecz ſie obrocą.

A zbáwienie ſpráwiedliwych od páná/ y obroná ich czáſu vciſkow ich

40 Y rátuie ich Pan / y wybáwi ie/ wyrwie ie od grzeßnikow/ y zbáwi ie/ iże mieli w nim vfánie.

Pſalm Dawidow 37.

¶ Pſálmu tego tytuł właſny ieſt/ rospámiętawánie że Dawid rospámiętawa vpadek złości ſwych/ y hoyne miłoſierdzie BOże nád nędznym á vpádłym człowiekiem.

Pſal: 6. ✠ 1. — 1 PAnie nie w ſwey zápálczywości 2 treſtkczy mię / áni w gniewie twoim kárzy mię.

Boć ſtrzały

3 Boć strzały twoie vtknęły we mnie/ y przyćisnałeś mię ręką swoią.

4 Niemász zdrowia w ćiele moim/ od gniewu twego/ niemáią pokoiu kośći moie/ prze obliczność grzechow moich.

5 Boć niepráwośći moie wyniosły sie nád głowę moię/ á iáko ćięszkie brzemię ták mię obćiążyły.

6 Pogniły y pokáziły sie blizny moie/ prze głupość moię.

7 Stałem sie nędznikiem/ zgárbiłem sie do końcá/ cáły dzień chodziłem záſmucony.

8 Bo biodrá moie nápełnione są pośmiewiská/ á niemász zdrowia w ćiele moim.

9 Jestem strapiony y bárzo vniżony/ ryczałem práwie od żalu sercá mego.

10 Pánie przed tobą wszelka żądza moiá/ y płácz moy nie iest tobie skryty.

11 Zátrwożyło sobą serce moie we mnie/ opuśćiłá mię moc moiá y świátłość oczu moich y tá nie iest przy mnie.

12 Przyiaćiele y bliżni moi/ ná mię przystąpili y powstáli.

A ći ktorzy przy mnie byli/ zdáleká stáneli/ y gwałt mi czynili ći ktorzy szukáli duszę moiey.

13 A ći ktorzy szukáli mi złego/ prożnośći mawiáli: á zdrády cáły dzień myślili.

14 Ja lepák/ iáko głuchy niesłuchałem/ á iákoby niemy nieotwieráiąc vst swoich.

15 Y stałem sie iáko człowiek głuchy á niemáiący w vstách swoich odpowiedźi.

16 Bom ia Pánie w tobie miał nádźieię/ ty wysłuchasz mię Pánie Boże moy.

17 Bom ták mowił/ áby sie nigdy nie kocháli ze mnie nieprzyiaćiele moi: á gdy sie ruszyły nogi moie/ mowili ná mię wielkie rzeczy.

18 Boćiem ia gotow ku biczowániu/ á boleść moiá záwżdy przed memi oczymá.

19 Abowiem niepráwość moię ia ogłászáć będę/ y będę myślił zá grzech moy.

20 Acz przedśię nieprzyiaćiele moi żywią/ y vtwierdzeni są ná mię/ y roskrzewili sie ći ktorzy mię nienawidzą niespráwiedliwie.

21 Ktorzy oddáią złe zá dobre/ vwłaczáli mi/ żem násládował dobroći.

22 Nie opuszczayże mię Pánie Boże moy/ nieodstępuy odemnie.

23 Przybądź mi ná pomoc/ Pánie Boże zbáwienia mego.

Psalm Dawidow 38.

¶ W tym Psalmie zámyká sie potuchá y prosbá. Otuchá w swoim vćisku/ y w nieprzyiaćioł sczęśćiu. Prosbá o vchowánie od złych ludźi bespieczeństwá/ y od kaźni á pomsty zá grzechy.

1 Mowiłem/ będę przystrzegał 2 drog moich/ bych czym niewstąpił w ięzyku moim.

Záłożyłem straż vstam swym/ gdy sie przećiwko mnie grzesznik zásádził.

3 Zámilknąłem y vniżyłem sie/ y milczałem o dobrem/ á boleść moiá odnowiłá sie.

4 Zágrzáło sie we mnie serce moie/ á w rozmyslániu moim zápali sie ogień.

5 Mowiłem ięzykiem moim: Oznaymi mi Pánie koniec moy.

Y liczbę dni moich ktora iest/ żebym wiedźiał czego mi niedostáie.

6 Otoż zliczne vczynił dni (żywotá) mego/ á istotá moiá iáko nic przed tobą.

7 Wszákże iednák zupełna márność káżdy człowiek żywiący.

Przedśię iednák iáko obraz przemyia człowiek/ ále y dármo sie frásuie.

Skárbi á niewie komu/ to co zbierá przyidźie.

8 A teraz ktore iest oczekawánie moie? Zaz nie pan/ y máiętność moiá v ćiebie iest.

9 Od wszystkich niepráwośći moich wytárgni mię/ dałeś mię ná pośmiewisko głupiemu.

Zámil-

10 Zámilknąłem ánim otworzył vst
11 moich/ boś ty vczynił/odeym odemnie kárániá twoie.

Od mocy ręki twoiey iám vstał
12 w kárániu / dla niepráwośći kárałeś człowieká.

Vczyniłeś że wyschłá iáko páiąk duszá iego / przedśie iednák prozno śię fráśuie káżdy człowiek.

13 Wysłuchay PANie modlitwę moię/ y pilną prośbę moię: vszymá vsłysz płácz moy.

Nie milcz/boć przychodzień ia ie=stem v ćiebie y pielgrzym/iáko wszyscy oycowie moi.

14 Odpuść mi że śię ochłodzę pierwey niżli odeydę/á więcey nie będę.

Psalm dawidow 39.

¶ Należy psalm ten Pánu Chrystusowi/ zá ktorego wćielenie Kośćioł dźięk czyni. Tudźież w osobie oycow świętych ktorzy oczekawáli przyśćia Chrystusowego/ ták mowi.

1 OCzekawáiąc oczekawałem
2 Páná/y przychylił śię ku mnie
3 Y wysłuchał prośby moiey/á wywiodł mie z ieźiorá nędze / y z błotá smrodliwego.

Y postáwił ná opoce nogi moie/ á spráwował postępki moie.

4 Y wpuśćił w vstá moie piosnkę nową/pienie Bogu nászemu.

Obaczą to wiele ich y polękáią śię á będą dufáć w pánie.

5 Błogosłáwiony mąż ktorego dufánie iest imię páńskie/á nie poyrzał ná márnośći y ná szaleństwá fáłeczne.

6 Wieleś vczynił ty Pánie Boże moy dźiwnych skutkow twych / á w myślách twoich nie iest ktoby był podobien tobie.

Rozgłaszałem y powiádał / rozmnożyły śię skutki twoie niezliczne.

7 Ofiar y dárow żadnycheś niechćiał / aleś mi doskonále vszy vczynił.

Hebr: 10 ✝ 5.
Ofiáry zápálney áni zá grzech nie
8 pożądałeś/na ten czásem rzekł: Owo idę.

Ná przodku kśiąg iest nápisano o
9 mnie/ ábych czynił wolą twoię Boże moy/ chćiałem / á zákon twoy we śrzodku sercá mego.

10 Opowiádałem spráwiedliwość twoię w Kośćiele wielkim / oto warg moich niewśćiągnę/ Pánie ty wiesz.

11 Spráwiedliwośći twoiey nie táiłem w sercu moim/ prawdę twoię y zbáwienie powiádałem.

Nie táiłem miłośierdźia twego y prawdy twey przed zborem wielkim.

12 A ty pánie nie oddalay miłośierdźia twego odemnie: miłośierdźie y prawdá twoiá záwżdy mie k sobie przyięły.

13 Boć mię ogárnęły złe rzeczy ktorym liczby niemász/ záchwyćiły mię niepráwośći moie/ á niemogłem ich oczymá przenieść.

Rozmnożyły śię więcey niż włosy ná głowie moiey/y serce me opuśćiło mie.

14 Niechći śię vpodoba Pánie / ábyś mię wyrwał / Pánie ku rátunku memu weyźrzy.

Infra 69 ✝ 2. Sup: 34 ✝ 4. Infra 69 ✝ 3.

15 Niech będą pohábieni y niechay śię wstydzą społu ći ktorzy szukáią duszę moiey aby mi ią odięli.

Niech śię wząd obrocą á niechay śię sromáią ći ktorzy mi złego życzą.

16 Niechay wnet odniosą hánbę swoię/ktorzy mi mowią:hey hey.

17 Aby śię rozrádowáli á vweselili w tobie / wszyscy ktorzy ćiebie szukáią / áby záwżdy mawiáli/ wielebny bądź Pan / ktorzy miłuią zbáwienie twoie.

18 Aleć ia żebrak iestem á vbożuchny / Pan pieczą ma o mnie.

Spomocnik moy/y obrońcá moy ty iesteś/Boże moy niomieszkaway

Psalm dawidow 40.

¶ Psalm ten osobliwie służy człowiekowi miłośiernemu á dobrotliwemu. A niesie proroctwo o męce Páná Chrystusá/y iego zmartwychwstániu.

Błogo-

1 Błogosławiony kto wyrozu-
2 mie niedostátecznemu y vbo-
giemu / we zły dzień wyswobodzi
go pan.

3 Pánie záchoway go y ożyw go/
y vczyń go błogosłáwionym ná zie-
mi/á niewyday go w rece nieprzyja-
ćioł iego.

4 Niechay mu da pomoc Pan ná
łożku boleśći iego/wßystkę pośćiel
iego przemiotałeś w chorobie iego.

5 Jam rzekł: Pánie smiłuy sie ná-
demną: vzdrow duße moie/ bom z-
grzeßył tobie.

6 Nieprzyiaćiele moi źle mi mowi-
li: Kiedyż vmrze/á zginie imie iegó?

7 A ieśli do mnie wchodził tylko ná
wzwiády/omylne rzeczy mowił: ser
ce iego zgromádziło niepráwość
sobie.

8 Wychodząc precz/y mowił w tąż.
Przećiwko mnie ßemráli wßyscy
nieprzyiaćiele moi/ przećiwko mnie
wßystko mi źle myślili.

9 Słowo fáłeßne postáwili prze-
ćiwko mnie / zaliż ten ktory spi nie
przyda áby záś wstał.

10 Abowiem człowiek pokoiu mego
ktoremum dufał / ktory pożywał
chlebá mego / tenże wielkie vczynił
ná demną podßczepienie.

Joan: 13. ✠ 18. Acto: 1. ✠ 17.

11 Ty lepák pánie smiłuy sie nádem-
ną/á wzbudź mie: á oddam im.

12 W tymem doznał żeś mie sobie
vlubił / że sie nie vweseli nieprzyia-
ćiel moy nádemną.

13 A mnie dla niewinnośći przyią-
łeś / á vtwierdziłeś przed oblicznoś-
śćią swoią ná wieki.

14 Błogosłáwiony Pan Bog Jzrá-
elski od wieku do wieku. Stań sie/
Stań sie.

Psalm Dawidow 41.

¶ W tym psálmie iest głos krześćiáńskiego
człowieká/żądáiącego mieć krolestwo wie-
czne Páná Bogá. A tu Zydowie wtore
kśięgi wczynáią.

1 Jako Jeleń żąda do studnic
2 wod/ ták żąda dußá moiá ku
tobie Boże.

3 Prágnełá dußá moiá do Bogá
żywey studnice/kiedyż przyide á stá-
nę przed oblicznośćią Bożą?

4 Miałem sobie łzy swoie zá chleb
we dnie y w nocy/gdy mi ná káżdy
dzień mowią: Gdźież twoy Bog?

5 Ná tom wspominał / y wylałem
w sobie duße moie / że przeyde ná
mieysce przybytku przedziwnego/ áż
do domu Bożego.

Z głosem wesołym y z głosem chwały dźwiek goduiącego.

6 Przedźże wżdy smutnáś dußo
moiá/ á przecz mie trwożyß?

Miey w Bogu nádźieie/boć ieß-
cze wyznáwáć sie mu będę/ zbáwie-
7 nie oblicza mego/y Bog moy.

Infr: 42. ✠ 5.

Ná mie samego dußá moiá wzbu
rzyłá sie / á dla tego będę ná ćie pá-
mietał w ziemi Jordáńskiey/ y przy
Hermon gorze máluczkiey.

8 Przepáść przepáśći wzywa / w
huczeniu vpustow twoich.

Wßystkie wysokośći twoie y ná-
wálnośći twoie ná mie sie stoczyły.

9 We dnie roskazał Pan miłosier-
dzie swoie/ á w nocy piosnká iego.

10 V mnie modlitwa Bogu żywo-
tá mego/ rzekę pánu przyimićiel moy
iesteś.

Przeczżeś mie zápomniał? á cze-
mu ták záfrásowány chodzę / gdy
mie trapi nieprzyiaćiel?

11 Gdy sie łamią kośći moie / przy-
mawiáli mi nieprzyiaćiele moi kto-
rzy mie trapią.

Gdy mi ná káżdy dzień mowią:
12 gdzie iest Bog twoy? Czemuż wż-
dy smutna dußo ma / á przecz mie
ták trwożyß?

Supra. ✠ 6. Infr: 42. ✠ 5

Miey w Bogu dufánie / boć sie
mu ießcze wyznáwáć będę. Zbá-
wienie twarzy mey/ y Bog moy.

Psalm dawidow 42.

¶ Nápomina nas prorok/ ábyśmy przygo-
dy/frásunki/ vtrapienia świátá tego lekce
znoßąc/ku Pánu/ á chwale iego
záwżdy sie gárneli.

1 Osądź mie pánie/á rozeznay
spráwę moie z ludem niepo-

 bożnym/

boznym/ od człowieká złego á zdrá-
dliwego wyrwi mie.

2 Bo ty Boże ieſteś moc moiá/ cze-
muż eś mie odegnał? á przecz ták
ſmutny chodzę/gdy mie trapi nieprzy
iaćiel.

3 Wypuść świátłość twoię y prá-
wdę twoię / teć mie przywiodły y
dowiodły ná gorę twą świętą/y do
przybytkow twoich.

4 Y wnidę do ołtarzá Bożego / do
BOgá ktory rozweſela młodość
moię.

Będę ćie chwalił ná hárfie Boże
5 Boże moy / przeczżeś ſmutna duſzo
moiá/á czemu mie ták trwożyſz?

Duffay Pánu Bogu / boć ſie mu
ieſzcze będę wyznawał : zbáwienie
oblicza mego y Bog moy.

up: 41. 6. & 12.

Pſalm Dawidow 43.

W tym Pſalmie ieſt modlitwá Kośćiołá Bożego / o obronę od nieprzyiaćioł iego. Gdzie prorok przypomina dobrodzieyſtwá á cudá ktore Pan okazował przy wybáwieniu ludu ſobie obránego.

1 BOże ſłyſzeliſmy náſzymi vſzy-
2 má/oycowie náſzy powiedáli
nam.

Spráwę ktoraś vczynił zá czá-
ſow ich/y zá dni ſtárádawnych.

3 Ręká twoiá wytráćiłá narody/
á wſczepiłeś ie/vtrapiłeś lud y wy
gnałeś ie.

4 Boć nie mieczem ſwym poſiedli
ziemię/á rámię ich nie zbáwiło ich.

Ale práwicá twoiá y rámię two
ie/ świetność licza twego/ żeś ſo-
bie vlubił w nich.

5 Ty ieſteś ſam krolem moim y Bo
giem moim/ktory poruczaſz zbáwie-
nia Jákobowi.

6 Przez ćie nieprzyiaćiele náſze roz-
miecemy rogiem/ á w imię twe wz-
gárdzimy te ktorzy ná nas powſtáią

7 Boć nie w łuku mym będę duffał
y miecz moy pewnie mie nie wyſwo
bodzi.

8 Boś ty nas wybáwił z tych kto-
rzy nas trapią / á ktorzy nas niená-
widźieli/ teś zháńbił.

ſu: 24. ỹ 39.

Reg: 17 39. & 42.

Reg: 8 14.

9 W Pánie będźiem chwaleni cáły
dźień / á w imię twe chwałę czynić
będźiemy ná wieki.

10 Teraz záś odegnałeś y zháńbiłeś
nas/á niewychadzaſz Boże w moc-
nośćiach náſzych.

11 Obroćiłeś nas wſpák zá nieprzy-
iaćioły náſzymi/ á ći ktorzy nas nie-
nawidźieli/rozdźieráli miedzy ſie.

12 Dałeś nas ná pokarm iákoby O-
wce / y w pogáńſtwo roſproſzyłeś
nas.

13 Záprzedałeś lud ſwoy bez płacey/
á nie przełożono wiele ná zamiány
ich.

14 Położyłeś nas ſąśiádom náſzym ná
wzgárdę / w zeſromocenie y w po-
śmiewiſko tym ktorzy ſą koło nas.

15 Położyłeś nas w przepowieść
narodom/ku chwianiu głowy inym
ludźiom.

16 Cáłuchny dźień wſtyd moy prze-
ćiw mnie ieſt/á zháńbienie twarzy
mey przykryło mie.

17 Od głoſu vrągáiącego y obmow
ce/y od oblicza nieprzyiaćielá y prze-
ſládowniká.

18 Te wſzyſtkie rzeczy ná nas przy-
ſzły/ á wżdyſmy ćie niezápámiętáli/
ániſmy nieprawie czynili w Teſtá-
menćie twoim.

19 Ani vſtąpiło wſpák ſerce náſze/y
vchyliłeś ścieſzki náſze od drog two-
ich.

20 Boś nas poniżył ná mieyſcu trá-
pienia/ y zákrył nas ćień śmierći.

21 Jeſlichmy przepomnieli imieniá
Bogá náſzego/á ieſliſmy wyćiągáli
ręce náſze do bogá obcego?

22 Zaż Bog nie będźie ſie o tym py-
tał? boć on wie ſkrytośći ſerdeczne.

Boć my dla ćiebie martwimy ſie
przez cáły dźień/ſzácowano nas nie-
ináczey iáko owce ku zábićiu.

Rom: 8. ỹ 6.

23 Powſtańże/czemu drzymieſz Pá-
nie/ powſtań á nie odrzucay nas do
końcá.

24 Czemuż twarz ſwą odwrácaſz /
zápámiętawaſz niedoſtátku náſzeg/
trapienia náſzego.

25 Bo ſie vkorzyłá w prochu duſzá
náſzá/

náſzá/

náßá / zrownał sie z ziemią á przylgnał práwie do niey żywot náß.

26 Powstańże Pánie rátuy nas / á odkup nas dla imienia twego.

Psalm Dawidow 44.

¶ Psalm ten iest nowożenie y pániey młodey/też Páná Chrystusow y Kośćiołá iego.

1 Wywiodło serce moie dobre 2 słowo / oddawam ia spráwy moie krolowi.

Język moy piorko pisarzá prętko piszącego.

3 Sliczne osoby nád śliczność synow ludzkich / rospłynęłá sie przyiemność w wárgách twoich:przeto błogosłáwiłći Pan Bog ná wieki.

4 Przypás miecz swoy ná biodrách twoich/o Namocnieyszy.

5 W postáći á śliczności swey przypiluy szczęśliwie/ idź y kroluy.

Dla prawdy/ćichośći/y spráwiedliwośći/y przywiedzie ćie dziwnie práwicá twoiá.

6 Strzały twoie ostre / ludzie pod tobą pádáć będą w sercá nieprzyiaćioł krolewskich.

Hebr: 1. y 8. 7 Stolec twoy Boże ná wieki wiekow/berło spráwowánia/berło krolestwá twego.

8 Vmiłowałeś spráwiedliwość/á nienawidziałeś nieprawośći : przeto pomázał ćie Bog/Bog twoy oleiem rádośći/ nád vczesniki twoie.

9 Jáko mirrá / áloes/ y kásyá z szat twoich / z domow / z kośći słonio- 10 wych/z ktorych lubiłyć sie krolewny ku twey czći.

Stánęłá krolowa ná twey práwicy w száćie złotogłowowey/ obtoczoná rozlicznośćią.

11 Słysz corko á obácz/ przykłoń vchá twego/y zápámiętay ludu twego/y domu oycá twego.

12 A będzie pożądał krol śliczności twoiey/boć on iest Pan Bog twoy/ á będą go chwalić.

13 A corki Tyrskie z dáry / oblicza twego będą prosić/wszyscy bogáći z ludu.

14 Wszystká chwała iey corki krolewskiey we wnątrz/w bramách zło- 15 tych : przyodziána rozlicznemi przypráwámi.

Będą przywiedzione zá nią pánny krolowi / bliskie iey będą tobie przyniesione.

16 Będą przyniesione z rádośćią y z weselim/ będą przywiedzione do kośćiołá krolewskiego.

17 Miásto oycow twych národzili sie synowie tobie/ poczynisz ie kśiążęty nád wszystką ziemią.

18 Będą pámiętáć ná imię twoie Pánie/we wszelkim rodzáiu y narodzie.

Przetoż ludzie będą ćiebie chwalić ná wieki/y ná wiek wiekow.

Psálm dawidow 45.

¶ Zámyka w sobie proroctwo o vćiskách Kośćiołá Bożego y Swiętych iego / y tudźieß stałe á státeczne potkánie ich z prześládowniki swemi.

1 Bog náß vćieczká y moc náßá/ 2 pomocnik w vćiskách ktore nas bárzo nádeszły.

3 Przetoż też niebędziem sie bać gdy sobą ziemiá będzie trwożyć/ á gory przeniesione będą w serce morskie.

4 Záßumiáły y zruszyły sie wody ich/zburzyły sie gory w mocy iego.

5 Náwálność rzeki obweseli miásto Boże/ poświęćił przybytek swoy Nawyzszy.

6 Bog we śrzodku iego nie będzie wzruszon / rátuie gi Bog ráno ná świtániu.

7 Zátrwożyli sie narodowie / y náchyliły sie krolestwá/wypuśćił głos swoy/ruszyłá sie ziemiá.

8 PAN mocy wszystkich z námi/ przyimićiel náß Bog Jákobow.

9 Podźćie á oglądaycie skutki pánskie/co zá cudá vczynił ná ziemi/á v- 10 spokoiáiac walki po wszytkiey ziemi

Zetrze łuk y połamie horęża/á tarcze w ogniu popali.

11 Mieyćie pokoy á obacżaycie / żeć ia iestem Bog/będę wywyßzon miedzy pogány/y będę powyßzon ná ziemi.

12 Pan wßech mocy z námi/ przyiaciel náß Bog Jákobow.

Psalm Dawidow 46.

¶ Prorok w osobie Apostolskiey mowi: Gdyż ták wielkie á hoyne dobrodziejstwá wam Pan Bog vczynił tedy.

1 WSzyscy narodowie pląßcie 2 á kleßczcie rękámi / z wesołym głosem śpieway cie Pánu.

3 Bo Pan nawyżßy / strásßliwy/ Krol wielki nád wßystką ziemią.

4 Poddał nam ludzie/y narody pogáńskie pod nogi náße.

5 Obrał nam dziedzictwo swoie/ piękność Jákobá ktorego miłował.

Reg. 6 Wstąpił PAN w wesołości/ á Pan w głosie trąby.

7 Spiewaycie wesele Bogu náßemu/ śpiewaycie: Spiewaycie krolowi náßemu/ śpiewaycie.

8 Abowiem krol wßystkiey ziemie Bog/śpiewaycie rostropnie.

9 Będzie Bog krolował nád narody / BOG siedzi ná stolicy swey świętey.

10 Kśiążętá z narodow zebráli się społu z Bogiem Abráhámowym/ że bogowie mocni ziemscy / bárzo wynieśieni są wzgorę.

Psalm dawidow 47.

¶ W tym psalmie proroctwo iest o mieście Jeruzálem/ iáko się miało wynieść w zacności/ z Páná Chrystusá obecności: tudzież też o trzech Krolách/ o mece Chrystusowey/ y o iego prześládowaniu.

1 WJelki Pan y chwálebny bárzo/w mieście Bogá náßego 2 ná gorze świętey iego.

3 Zákłáda się weselim wßey ziemie gorá Syon/ z boku pułnocnego/ miásto krolá wielkiego.

4 Bog w domiech iego będzie vznan/ gdy ie przyimie.

5 Abowiem oto krolowie ziemscy/ zgromádzili á ziacháli się społu.

6 Ci widząc ták się zdziwili / zátrwożyli sobą / zrußyli się: strách ie 7 wielki ziął.

Tám boleśći iákoby rodzącey/ w 8 wielkim wiátrem zetrzeß okręty Társkie.

9 Jákośmy słyßeli/tákeśmy ogladáli w mieście Páná wßech mocy/ w mieście Bogá náßego: Bog ie vfundował ná wieki.

10 Przyięliśmy PAnie miłosierdzie twoie/w pośrzodku kościołá twegó.

11 Według imienia twego BOże/ ták y chwałá twoiá ná kończyny ziemie/ sprawiedliwości pełna iest prawicá twoiá.

12 Niech się weseli gorá SYon/ á niech się ráduią corki Judskie / dla twoich Pánie sądow.

13 Obstąpcie w koło Syoná / á obłápcie ią: powiedaycie po wieżách iey.

14 Połozcie sercá wáße w mocy iey rozdaycie domy iey / ábyście opowiedáli w narodzie drugim.

15 Boć ten iest Bog/ BOg náß ná wieczność/y ná wieki wiekow/sam nas będzie rządził wiecznie.

Psalm dawidow 48.

¶ Prorok święty dawa nam spráwę w tym Psalmie/ iáko się przećiw światu/y zgorßeniam stáwić mamy: w onym iecko omylnym się niekocháć/ tych się wiárowáć pilnie.

1 SŁuchaycie tych rzeczy wßytscy narodowie/bierzcie w vßy 2 wßystcy ktorzy mießkácie w okręgu świátá.

3 Wßyscy obywátele ziemscy/y synowie ludzcy / wespoł bogáty y vbogi.

4 Vstá moie będą mowić mądrość/á rozmyślenie sercá mego rostropność.

5 Skłonię vcho moie ku przypowieśći/oznaymię w śpiewániu przypowieść moię.

6 Przecz się mam bać w dzień złym? niepráwość stopy moiey ogárnie mię.

7 Ktorzy dufáią w mocy swoiey/ á w wielkości bogactw swoich się chlubią.

8 Brát nieodkupi/odkupi człowiek á nie da Bogu vbłagánia iego.

9 Y zapłáty odkupienia duße swo-iey / á bedzie ná wieki prácował/ y
10 bedzie ießcze żył do końcá.
11 Nie oglada zátrácenia/gdy vyrzy że y madrzy vmieráia/społecznie nie-madry y głupi zgina.
A zostáwia obcym bogácthwá
12 swoie / á groby ich sa im domy ná wieki.
Przybytki ich w narodu y w na-rodzie / rozgłaßáli imioná swe w swych ziemiách.
13 A człowiek gdy był we czći / nie-wyrozumiał: przyrownan iest by-dlu nierozumnemu/ y stał sie podo-bnym iemu.
14 Tá drogá ich pogorßenie im sa-mym/ á potym w vstách swoich be-da sie sobie podobáć.
15 Jáko owce w piekle położeni sa/ śmierć ie pożrze.
A spráwiedliwi nád nimi zwierz chność beda mieli o świtániu/á po moc ich stárzeie w piekle od chwały ich.
16 A wżdam iednák Bog odkupi du ße moie / z mocy piekielney gdy mie weźmie.
17 Nieboy sie że człowiek zbogácie-ie/ y gdy sie rozmnoży chwałá do-mu iego.
18 Boć gdy zeydzie/ nie weźmieć w-ßystkiego/ ánić z nim zstapi chwałá iego.

Iob 27. ✝ 19.

19 Bo dußá iego tylko czásu życia iego bedzie dobrorzeczoná/chwálić cie bedzie gdy mu dobrze vczyniß.
20 Wnidzie áż do narodow oycow swych/á náwieki nieoglada świátłá
21 Człowiek bedac we czći/nie wy-rozumiał temu: przyrownan iest by dletom bezrozumnym / y stał sie po-dobien im.

Psálm Assaphow 49.

¶ Zámyka proroctwo o skutecżnym kazá-niu Páná Chrystusowym/y o przyśćiu iego dwoiákim/y o skáżeniu ofiar stáre-go zakonu.

1 BOG nád bogi Pan mowił:
2 y przyzwał ziemie.
3 Od wschodu słońcá áż do zacho-du: z Syonu ozdobá krasy iego.
Bog iáwnie przyidzie/Bog náß y niezámilczy.
Ogień przed oblicżnośćia iego bedzie gorzał / á około niego burza gwałtowna.
4 Przyzowie niebo z wierzchu/y zie mie/ áby rozeznawáli lud iego.
5 Zgromádzaycie mu święte iego/ ktorzy porzadnie czynia testáment iego nád ofiárámi.
6 Y obiáwia niebiosá spráwiedli-wość iego/ bo Bog sedzia iest.
7 Słuchay ludu moy/ y bede mo-wić Izráelu/á oświadczec / BOg Bog twoy ia iestem.
8 Nie prze twe ofiáry bede cie karał/ bo zapálne ofiáry twoie sa przede-mna záwżdy.
9 Nie bede brał z domu twego ćiel cow/áni z trzod twoich kozłow.
10 Boć wßystek źwierz leśny moy iest/ bydło ná gorách y woły.
11 Znam wßystkie ptaki powietrzne á ozdobá pol przy mnie iest.
12 Záchceli ieść/ nie rzeke tobie: bo wßystek okrag ziemie moy iest/ y o-sadá iego.

Sup: 23. ✝ 1.

13 Zaż ia bede iadał mieso bykowe? álbo krew kozłowa bede pił?
14 Ofiáruy Bogu ofiáre chwały / á odday Nawyżßemu śluby twoie.
15 Wzywayże mie w dzień trapie-nia twego/wyrwe cie/á ty mie czćić bedzieß.
16 A grzeßnikowi rzekł Bog: czemu ty wypowiedaß spráwiedliwośći moie/ y bierzeß testáment moy w v-stá twoie?
17 Ano ty maß w nienawiśći kárność á porzućiłeś w tył słowá moie.
18 Jeśliś widział złodzieiá/bieżałeś z nim / á z cudzołożniki/ składałeś czastke swoie.
19 Vstá twoie obfitowáły złośćia/ á iezyk twoy plotł zdrády.
20 Siedzac / mawiałeś przećiwko brátu twemu/ á przećiw synowi mátki twoiey zákładałeś zgorßenie/
21 tos czynił á milczałem.

Miałeś zá to złośniku / żem miał być tobie podobien: káráć ćie bedę / á postáwię przećiwko obliczu twe-mu.

22 Bierzćie tho sobie w rozum wy / ktorzy zápamietawaćie Bogá / by was kiedy niepołápił / á nie bedźie ktoby wydárł.

23 Ofiárá chwały vczći mie / á tám drogá kedy mu okáżę zbáwienie Boże.

Psalm dawidow 50.

¶ Wzrusza prorok człowieká grzesznego ku pokućie swym przykłádem / w tym Psalmie ktory ná ten czás mowił Dawid / gdy iuż był Bersabee poznał: á potym do niego Náthan prorok przyszedł.

1 2 Smiluy śie nádemną BOże / wedlug wielkieg miłośierdźia 3 twego / á według wielkośći zlutowánia twego / zgładź nieprawość moię.

4 Thym wiecey omyy mie od nieprawośći moiey / á oczyść mie od grzechu mego.

5 Boć ia znam złość moię / á grzech moy záwżdy iest náprzećiwko mnie.

6 Tobiem sámemu zgrzeszył / á złem przed tobą vczynił: ábyś śie vspráwiedliwił w mowách twoich / á żebyś zwyćiężył gdy ćie posadzáią.

7 Boć oto záczętem iest we złośćiách / á w grzechách poczełá mie mátká moiá.

8 Bo vmiłowałeś prawdę / niewiádome á skryte rzeczy mądrośći twoiey / obiáśniłeś mi.

9 Pokropże mie Pánie Izopem / á będę oczyśćion: Omyieszli mie / á będę bielszy niżli śnieg.

10 Słuchu memu dasz rádość y wesele / á vweselą śie kośći vniżone.

11 Odwroć oblicze twoie od grzechow moich / á wszystkie nieprawośći moie zgładź.

12 Serce czyste spraw we mnie Boże / á duchá práwego odnow we wnetrznośćiách moich.

13 Nieodmiátay mie od oblicza twego / á duchá twego świetego nieodeymuy od mnie.

14 Przywroć mi rádość zbáwienia twego / á czelnieyszym duchem potwierdź mie.

15 Náuczę złośniki drog twoich / á niepobożni náwrocą śie k tobie.

16 Wybaw mie ze krwie Boże / Boże zbáwienia mego / á rozráduie śie iezyk moy spráwiedliwośći twoiey.

17 Pánie otworzysz wárgi moie / á vstá moie będą wystáwiáć chwałę twoię.

18 Bo byś chćiał odemnie ofiar / wżdamći bym był dał (ále wiem że) w zapálnych ofiárách śie nie kochasz.

19 Ofiárá Bogu duch zfrásowány / sercá skruszonego y vpokorzonego / Boże ty nie wzgárdźisz.

20 Dobrotliwie rácz vczynić w dobrey woley twey Syonowi / áby były budowáne mury Ieruzálem.

21 Ná ten czás wdźiecznie przyimowáć bedźiesz ofiáre spráwiedliwośći / dáry y zapálne ofiáry / ná ten czás będą kłáść ná ołtarz twoy ćielce.

Psálm Dawidow 51.

¶ W tym psalmie opisánie spraw Antychrystowych / tudźiesz záostrzenie y grozbá przećiw iemu / y poćiechá w trudnośćiách pobożnym ludźiom / zámyka śie.

1 2 NRzecz śie chlubisz we złośći / ty ktoryś iest mocny w nie-3 prawośći.

4 Cáły dźień niespráwiedliwość iezyk thwoy rozmyślał / iáko ostra brzytwá czyniłeś zdrádę.

5 Miłowałeś złość wiecey niżli dobrotliwość / wiecey nieprawość niżli mowić spráwiedliwość.

6 Miłowałeś wszystkie słowá wywrotne / zdrádliwym iezykiem.

7 Przeto skáźi ćię Bog do końcá / wywroći ćię / y wynieśie ćię z przybytku twego / y wykorzeni ćię z źiemie żywiących.

8 Vyźrzą spráwiedliwi / á będą śie bać / y będą śie z niego śmiać / y rzeką:

9 Ano on człowiek ktory niekładł Bogá wspomożyćielem swoim.

Ale dufał

Ale duffał w wielkości bogactw swoich / y przemogł w prozności swoiey.

10 A ia zás iáko oliwá płodna w domu Bożym / miałem duffanie w miłosierdziu Bożym ná wieki / y ná wiek wiekow.

11 Bede cie chwalił ná wieki / żeś vczynił / á ná imie twe czekáć bede / bo dobre iest przed obliczym świetych twoich.

Psalm dawidow 52.

¶ Cieszy tu prorok ludzie pobożne / w przećiwieństwách y trudnośćiách bedace.

1 Rzekł niemadry człek w sercu 2 swoim: Nie máß Bogá.

Náruszeni y przemierzli sie stáli w nieprawośćiách / niemáß ktoby dobrze czynił.

Psal: 13. ý 1. 4. Esd. 8 ý 58.

3 Bog poyzrzał z niebá ná syny ludzkie / chcac widzieć / bylliby rozumieiacy álbo szukáiacy Bogá.

4 Wszyscy vstapili / społu nienżytecznymi sie stáli: nie máß ktoby dobrze czynił / nie máß áż do iednego.

Rom: 3. ý 12.

5 Zaż beda wiedzieć wszyscy ktorzy nieprawość czynia / ktorzy pożeráia lud moy / iáko pokarm chleba.

6 Nie wzywáli Bogá / tám drżeli od boiáźni / gdzie strachu nie było.

Bo BOG rozsypał kośći tych ktorzy sie ludziom podobáia / zháńbieni sa / bo ie Bog wzgárdził.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Izráelowi / gdy obroći Bog więzienie ludu swego / rozráduie sie Jakob / y rozweseli sie Izráel.

Psalm dawidow 53.

¶ Vczy prorok człowieká spráwiedliwego / áby w przećiwieństwách vmiał chwálić Bogá.

1 Boże w twym imieniu vczyń 2 mie zbáwionym / á w mocy 3 twoiey osadź mie.

4 Boże wysłuchay modlitwe moie / przyimi w vszy twoie słowá vst moich.

5 Boć obcy powstáli przećiw mnie / á mocarze szukáli duße moiey / nieprzełożyli Bogá przed obliczności swoia.

6 Abowiem oto Bog wspomaga mie / á Pan iest przyiymićiel duße moiey.

7 Obroć złe rzeczy ná nieprzyiacioły moie / á w prawdzie twoiey wytráć ie.

8 Dobrowolnie bede ofiáry czynił tobie / á bede chwalił Imie twoie Pánie / bo dobre iest.

9 Boś mie wyrwał ze wszystkich vćiskow moich / á ná nieprzyiacioły moie nie pátrzyło oko moie.

Psalm dawidow 54.

¶ Jest tu zmiánká o vmeczeniu Páná Chrystusowym / á głos Chrystusow w osobie służebniczey.

1 Wysłuchay BOże modlitwe 2 moie / á nie wzgardzay żadá3 nia mego / przypilnuy mi / á wysłuchay mie.

Zásmuconym w ćwiczeniu moim / 4 y zátrwożyłem soba od głosu nieprzyiaćielskiego / y od vćiśnienia grzesznego.

Bo przypádły ná mie nieprawośći / á w gniewie byli mi przykrzy.

5 Serce moie zátrwożyło sie we mnie / á strách śmierći przypadł ná mie.

6 Strách y drżenie przyszli ná mie / y okryły mie ćiemnośći.

7 Y rzekłem: Kto mi da pierze iáko gołebicy / y odlece á odpoczyne?

8 Oto oddaliłem sie vćiekáiac / y mieszkałem ná puszczy.

9 Oczekawałem tego ktory mie wybáwił / od lekliwośći duchá / y od burzey.

10 Zrzuć ie ná doł Pánie / á rozdziel iezyki ich / bom widział nieprawość y odpory w mieśćie.

11 Wednie y wnocy obtoczy ie ná murzech iego nieprawość / á we srodku iego praca / y niespráwiedliwość.

12 A nie vstánie ná vlicách iego / lichwá y zdrádá.

13 Bo nieprzyiaćiel moy by mi złorzeczył / wytrzymałbym wżdy.

A ieſli ten ktory mie w nienawiśći miał / ná mie wielkie rzeczy mowił: ſnadźbym wżdy vchronił ſie przed nim.

14 Ale ty człowiecze iednomyſlny/ wodz moy y znáiomy moy.

15 Ktoryś zemną ſpołu ſłodkie pokármy iadał/ á w domu Bożym chadzáliſmy w ſpołeczney myſli.

16 Niech przyidzie śmierć ná te / á niech żywo zſtąpią do piekłá.

Bo złośći w mießkániu ich w pośrzodku ich.

17 A iam lepák do Bogá wołał / á Pan mie zbáwił.

18 Wieczor y ráno y w południe bede powiedał y ogłaßał/á wyſłucha głoſu mego.

19 Odkupi w pokoiu duße moie od tych ktorzy ſie ku mnie przybliżáią: bo miedzy wielą byli zemną.

20 Wyſłucha Pan/á poniży ie/ktory ieſt przed wieki.

Boć nie máß im odmiány / á niebali ſie Bogá/ 21 wyciągnął reke ſwoie ku odpłacániu.

22 Splugáwili teſtáment iego/wydzieleni ſą od gniewu oblicznośći iego/ y przybliżyło ſie ſerce iego.

Głádße powieśći iego nád oley/ á oni ſą ſtrzały.

23 Kłádź ná Páná ſtáránie twoie/ á on ciebie wychowa/á niedopuśći wieczney odmiennośći ſpráwiedliwemu.

Math:6. ✗ 25. Luc:12. ✗ 22. 1.Pet 5. ✗ 7

24 A ty Boże wwiedźieß ie do ſtudnie zátrácenia.

Mężowie krwie y zdrády ná poły nieprzetrwáią dni ſwoich / á ia Pánie bede dufał w tobie.

Pſalm Dawidow 55.

¶ Modlitwá o wybáwienie z niebeſpieczeńſtwá / á ieſt głos kośćiołá ktory ſie modli/áby wierni nie byli vćiśnieni od nieprzyaćioł.

1 Smiłuy ſie nádemną BOże / 2 boć mie podeptał człowiek/ cáły dźień boiuiąc/ znędźił mie.

3 Podeptáli mie nieprzyaciele moi cáły dźień/ boć wiele walecznikow przećiw mnie.

4 Od wyſokośći dniá bede ſie ſtráchał/ ia lepak w tobie bede dufał.

5 W Bogu bede chwalił mowy moie/ Bogum dufał/nie bede ſie bał by mi co miáło vczynić ćiáło.

6 Cały dźień ſłowá moie brzydźili ſobie/ przećiwko mnie wßyſtkie myſli ich ná złe.

7 Będą mießkáć y ſkryią / ſámi będą ſtrzedz ná ſtopy moie.

8 Jáko czekáli duße mey / żadnego z nich zbáwionym nieuczyniß / w gniewie ludźie zetrzeß.

9 BOże/ żywot moy oznáymiłem tobie/ położyłeś łzy moie przed oblicznośćią twoią.

10 Jáko y w obietnicy twoiey/ná ten czás nieprzyaciele moi tył podádzą.

W ktorykolwiek dźień bede ćie wzywał / oto vznałem że Bog moy ieſteś.

11 W BOgu bede chwalił ſłowo / w Pánie bede chwalił mowe / w 12 Bogum vfał/nie obawam ſie by mi co miał vczynić człowiek.

13 We mnie ſą BOże ſluby twoie/ ktore pełnić bede w dawániu chwáły tobie

14 Boś wyrwał duße moie od śmierći/á nogi moie od vpadku / ábym ſie podobał przed BOgiem w świátłośći żywiących.

Pſalm dawidow 56.

¶ O vmęczeniu y Zmartwychwſtániu Páná Chryſtuſowym.

1 Smiłuy ſie nádemną BOŻE/ 2 ſmiłuy ſie nádemną/boć w tobie duſſa dußá moiá.

1. Reg: 22. ✗ 1& 24 ✗ 4.

A pod ćieniem ſkrzydeł twoich bede dufał/ áż minie nieprawość.

3 Bede wołał do Bogá nawyżßego / Bogá ktory mi dobrze vczynił.

4 Zeſłał z niebá y wybáwił mie/ dał ku pośmiewiſku te ktorzy mie podeptáli.

Poſłał Bog miłośierdźie ſwoie/ 5 y prawde ſwoie / y wyrwał duße moie z pośrzodku ßczeniąt lwich ſpałem ſtrwożony.

Synowie ludzcy / zeby ich zbroiá y strzały / á iezyk ich ostry miecz.

6 Racz sie wynieść nád niebá Boże / á po wszystkiey ziemi chwałá twoiá.

7 Nástroili śidło nogam moim / y náklonili duszę moię.

Wykopáli przedemną iámę / y vpádli w nię.

Infr:107 y 1.

8 Gotowe serce me Boże / gotowe serce me / będę śpiewał y psalm mowił Pánu.

9 Powstań chwało moiá / powstań psalterzu y hárfo / powstánę ná świtániu.

10 Wyznam ćię Pánie miedzy ludźmi / y będęć Psalm mowił miedzy pogány.

11 Bo sie zwielmożyło áż do niebá miłosierdźie twoie / aże do obłokow prawdá twoiá.

12 Racz sie wywyższyć nád niebiosy Boże / y po wszystkiey ziemi chwałá twoiá.

Psalm dawidow 57.

¶ Vpominánie w sobie nieśie / aby ludźie prawdźiwie mowili y sadźili / skąd też może y poćiechę bráć vtrapiony.

1 Jeśliże poprawdźie spráwiedliwość mowićie / práwie 2 sądźćie synowie ludzcy.

3 Abowiem w sercu niepráwośći czynićie / ná ziemi ręce wásze niespráwiedliwośći splatáią.

4 Oddaleni są grzesznicy od żywotá zbładźili od brzuchá / mowili fałsz.

5 Pierzchliwość ich ná kstałt wężowey / iáko głuchey zmije / y zátuláiącey vszy swoie.

6 Ktora nie wysłucha głosu záklináiących / y czárownika chytrze záklináiącego.

7 Bog zetrze zęby ich w vstách ich / czeluśći Lwow zetrze Pan.

8 Wniwecz sie obrocą iáko wodá spływáiąca / náciągnął łuk swoy do kąd nie zemdleią.

9 Jáko wosk ktory sie rospływa / zniszczeią : przypadł ogień / á nieogladáli słońcá.

10 Pierwey niżli zrozumiały ćiernia wásze tarn / iáko żywiące thák w gniewie pożrze ie.

11 Rozráduie sie spráwiedliwy gdy pomstę oglada / ręce swoie vmyie we krwi grzesznika.

12 Y rzecze człowiek / ponieważ wżdy iest vżytek spráwiedliwemu : wżdamći iest Bog ktory ich sądźi ná ziemi.

Psalm dawidow 58.

¶ Może psalm ten y Dawidowi y Chrystusowi być przywłaszczon / onemu że sie modlit áby od nieprzyiaćiol był wyswobodzon temu że sie modlit przećiwko złey bożnicy.

1 Wyrwi mie z nieprzyiaćiol mo-2 ich Boże moy / á od tych ktorzy ná mie powstáią / wybaw mie.

3 Wyrwi mie z tych ktorzy czynią niepráwość / á od mężow krwie zbaw mie.

4 Boć oto poimáli duszę moię / vderzyli ná mie mocarze.

5 Ani niepráwość moiá / áni grzech moy Pánie / bez niepráwośćim bieżał y nápráwiałem.

6 Powstań á zábież mi drogę / á weyźrzy : á ty Pánie BOże wszech mocy / Boże Izráelski.

Pilen bądź ku nawiedzeniu pogánow / nie bądź litośćiw wszystkim / ktorzy czynią niepráwość.

7 Obrocą sie ku wieczorowi / á będą mrzeć głod iáko pśi / á będą krążyć koło miástá.

8 Oto będą mowić vsty swemi / á miecz w wárgach ich / bo ktoż słyszał?

9 A ty Pánie náśmieieśz sie z nich / wniwecz obroćisz wszytkie narody.

10 Moc moię ku tobie przystrzegáć będę / bo iesteś Bog przyimićiel moy

11 Bog moy / miłosierdźie iego vprzedźi mie.

Bog vkaże mnie ná nieprzyiaćio-12 ły moie / nie zábijay ich / by sie kiedy niezápámiętáli ludźie moi.

Rosproś ie w mocy twoiey / á złoż ie obrońcá moy Pánie.

13 Grzech vſt ich / powieść warg ich/ á niech będą pochwytáni w pyſze ich.

A dla przeklinánia y kłamſtwá 14 obiáwieni będą ná zgłádzeniu / w gniewie dokonánia/ á nie będą.

A będą wiedziec że BOg będzie pánował nád Jákobem/ y po gránicach ziemie.

15 Obrocą ſie ku wieczorowi/ á będą głod mrzec iáko pſi/ á będą krążyć koło miáſtá.

16 Oni ſie rozbiegną do iádłá/ á ieſli ſie nienáſycą będą márkotáć.

17 Ale ia będę ſpiewał moc twoię/ y będę ráno wywyżał miłoſierdzie twoie.

Boś ſie ſtał przyimićiel moy/ y vćieczká moiá w dzień vćiſku mego.

18 Wſpomożyćielu moy tobie będę ſpiewał / że ieſteś Bog przyimićiel moy/ Bog moy miłoſierdzie moie.

Pſalm Dawidow 59.

¶ Proroctwo w ſobie ni- ſie / o przeſládowániu Chrześćiáńſkim / o rozſzerzeniu Kośćiołá Páná Chryſtuſowego / y o zwyćięſtwách Chrześćiáńſkich nád pogány.

Re:8. ✠ 1. & ... ✠ 7. Par: 18 ✠ 1.

1 BOże odegnałeś nas / y pokáziłeś nas : rozgniewałeś ſie/ y 2 ſmiłowałeś ſie nád námi.

3 Wzruſzyłeś ziemię/ y ſtworzyłeś 4 ią/ vzdrow ſtruſzenie iey/ boć wzruſzoná ieſt.

5 Okazałeś ludu twemu twárde rzeczy / nápoiłeś nas winem rozżalenia.

6 Dałeś boiącym ſie ćiebie znák/ áby vćiekáli od oblicza łuku.

7 Aby byli wybáwieni miłoſnicy twoi/ wybáwże mię práwicą twoią/ á wyſłuchay mię.

8 BOG mowił ná mieyſcu ſwym świętym / rozweſelę ſie y podzielę ziemię Sychim/ y pagorek przybytkow pomierzę.

9 Moy ieſt Gáláád/ y moy Mánáſes/ á Effráim ieſt moc głowy mey.

10 Judá Krol moy/ Moáb garniec nádzieie moiey.

Do Jdumeiey rośćiągnę bot ſwoy/ mnie poddáni ſą cudzoziemcy.

11 Ktoż mię dowiedzie do miáſtá obronnego ? ktoż mię dowiedzie áż do Jdumeiey.

12 Zaliż nie ty Pánie ktoryś nas odpędził/ áza nie wynidzież Boże przed zaſtępy náſzemi?

13 Day ná rátunek w náſzym vtrapieniu/ boć niczemne ieſt zbáwienie od człowieká.

14 W BOgu czynić będziem moc/ á on wniwecz obroći te/ ktorzy nas vćiſkáią.

Pſalm Dawidow 60.

¶ Prorok ſie modli w oſobie ludu Chrześćiáńſkiego/ áby iego modlitwá wyſłuchaná byłá.

1 WYſłuchay Boże proſbę mo- 2 ie/ przychil ſie ku modlitwie moiey.

3 Od kończyn ziemie wołałem ku tobie/ gdy ſie fráſowáło ſerce moie/ wywyżyłeś mię ná opoce.

4 Wywiodłeś mię/ boś ſie ſtał nádzieią moią / wieżą mocnośći od twarzy nieprzyiaćielá.

5 Będę mieſzkał w przybytku twoim ná wieki/ záſzczycon będę pod záſłoną ſkrzydeł twoich.

6 Bo ty Boże moy wyſłuchałeś proſby moiey/ dałeś dziedzictwo boiącym ſie imienia twego.

7 Dni nád dni krolowi przydaſz/ látá iego/ áż do dniá narodu á narodu.

8 Trwa ná wieki przed oblicznośćią Bożą/ miłoſierdzia y prawdy iego/ kto będzie ſzukał?

9 Ták pſalm będę mowił Jmieniu twemu ná wiek wiekow/ ábym wypełniał ſluby moie dzień ode dniá.

Pſalm dawidow 61.

¶ Vpomina Prorok / ábyſmy częśne tego świátá rzeczy opuśćiwſzy / ku wiecznym ſie mieli/ ále w tey mierze oſtrożni byli: bo nawiętſze pokuſy ná te ſie oburzáią/ ktorzy ſie nawiecey ku Pánu y bogoboynośći miewáią.

A zaſz

1 A Zaß nie BOgu poddána bę-
2 dzie duſzá moiá? bo od niego zbáwienie moie.

3 Bo y on ſam Bogiem moim/zbáwicielem moim/przyimiciel moy/nie będę wiecey wzruſzon.

4 Dokądże ſie porywácie ná człowieká? pozábiiácie ſie ſami/iáko od ściány pochyloney / á muru obálonego.

5 Wſzákże iednák zápłátę moię vmyślili odpędzić / bieżałem w prágnieniu / vſty ſwemi dobrorzeczyli/ á ſercem ſwoim złorzeczyli.

6 A wſzákoż Bogu poddaná bądź duſzo moiá / bo od niego cierpliwość moiá.

7 Bo on ieſt Bogiem moim/ y zbáwicielem moim/ wſpomocnik moy/ niewyprowádze ſie od niego.

8 W Bodze zbáwienie moie y chwała moiá / Bog wſpomożenia mego/ á nádzieiá moiá w Bogu ieſt.

9 Duſſáycie mu wſzelkie zgromádzenia ludzkie / wyleycie przed nim ſercá wáſze/ Bog wſpomocnikiem náſzym ná wieki.

10 Wſzákże iednák omylni ſynowie ludzcy/ kłamliwi ſynowie ludzcy w wagách/áby oſzukáli ſie ſámi z proſności w táż

11 Nie mieycie nádzieie w niepráwości / á drapieſtwá niepożadaycie/ bogactwa będąli przyráſtáć / ſercá knim nie przykładaycie.

12 Razći mowił BOg/ tem dwie rzeczy ſłyſzał/że moc Boża ieſt/ á to-
13 bie Pánie miłoſierdzie/ bo ty káżdemu odpłáciſz wedle vczynkow ie᷈.

Mat:16. v. 27. Rom:2. v. 6. 1. Cor: 3. v. 8. Galat: 6. v. 5.

Psálm Dawidow 62

¶ Kościoł Chrześćiáńſki w vtrapieniu á w vciſku będący/ o wyſwobodzenie do Páná wołá mowiąc.

1 B Oże BOże moy / ku tobie o
2 świtániu czuię.

Prágnęłá ciebie duſzá moiá/ iáko czeſto y ciáło moie.

3 Ná ziemi ſpuſtoſzáłey y niedrożney/ y bezwodney/ ták w świątnicy okazałemći ſie / ábym oglądał moc twoię y chwałę twoię.

4 Boć lepſze ieſt miłoſierdzie twoie nád żywoty / vſtá moie będą cie chwalić.

5 Ták będę dobrorzeczył thobie w żywocie moim/á w imię twoie będę podnośił ręce moie.

6 Jáko ſádłem á tłuſtośćią nápełnioná bądź duſzá moiá/á wárgámi rádośći będącie chwálić vſtá moie.

7 Tákem pámietał ná cię ná pośćieli mey/w iutrzenny czás będę rozmy-
8 ſlał w tobie / żeś był wſpomocnikiem moim.

A pod zákryćiem ſkrzydeł twoich
9 będę ſie weſelił / przyłączyłá ſie duſzá moiá ktobie/przyięłá mie práwicá twoiá.

10 Oni lepak prozno ſzukáli duſze moiey/ wnidą w głębokośći ziemie/
11 wydáni będą w ręce mieczá / będą cząſtką liſzkam.

12 A krol będzie ſie weſelił w Bogu/ będą pochwaleni wſzyſcy ktorzy w nim przyſięgáią/ bo zátkaná ieſt páſzczeká tych ktorzy nieprawośći mowili.

Psalm Dawidow 63.

¶ Vpominánie y modlitwá/ ábychmy ſtáteczńie ſie w przećiwnośćiách záchowáli/ á vmieli ták iáko Prorok Pánu ſie iego ſłowy modlić/ w tych vćiſkách náſzych.

1 W Yſłuchay BOże modlitwę
2 moię gdy proſzę/ á z ſtráchu nieprzyaćioł wyrwy duſzę moię.

3 Záſzczyćiłeś mie od zebránia złoſliwych / y od mnoſtwá tych ktorzy płodzą nieprawość.

4 Bo záoſtrzyli ięzyki ſwoie iáko miecz/náćiągnęli łuk rzecz przegorz-
5 ką / áby pokryćie poſtrzelili niepomázánego.

Náglee go poſtrzelą / á nie będą
6 ſie bać: vtwierdzili ſobie zmowę niecnotliwą.

Rozmawiáli żeby záſtáwili kryiomo śidłá/rzekąc: ktoż ie obaczy?

7 Dziwnie ſie pytáli ná nieprawośći/ vſtáli pytáiąc pilnym pytánim.

Przyſtąpi

8 Przyſtápi człowiek ku ſercu wy≈ſokiemu/á będzie Bog wywyżon.

Strzały málutkich ſtáły ſie ráná≈
9 mi ich/y záchorzáły przećiwko im ie≈zyki ich.

Záſmućili ſie wßyſcy ktorzy ich
10 widzieli/ y vlękł ſie káżdy człowiek.

Opowiedáli ſpráwy Boże/y ſku tki iego zrozumieli.

11 Będzie ſie weſelił ſpráwiedliwy w Pánie/ y będzie w nim duffność pokłádał/á będą pochwaleni wßyt cy vprzeymego ſercá.

Pſalm dawidow 64.

¶ Ćießy prorok te wßyſtkie ktorzy ſą wy≈gnáni do tego padołu / czyniąc im myśl á dodáiąc nádzieie/że máią wnidź á nawro≈ćić ſie do zwierzchniego Jeruzálem.

1 TObie przyſtuża chwałá Bo≈
2 że w Syonie/ á tobie ſie wy≈pełni ſlub w Jeruzálem.

3 Wyſłuchay modlitwę moię/ do ćiebie wßelkie ćiáło przyidzie.

4 Słowá złośnikow wzięły gorę nád námi / á niepobożnośćiam ná≈ßym ty będzieß miłośćiw.

5 Błogoſłáwiony ktoregoś ſobie obrał/á k ſobie przytulił/będzie prze≈mießkawał w przybytkách twoich.

Będziem náſyceni dobr domu
6 twego/świety kośćioł twoy/dziw≈ny w ſpráwiedliwośći.

Wyſłuchay nas boże zbáwićielu náß/nádzieio wßyſtkich kończyn zie mie/y ná morzu dáleko.

7 Kthory gotuieß gory w mocy
8 ſwey / przepáſany możnośćią/ ktory záburzaß głębokość morſką/ßum ná wálnośći iego.

9 Záſmucą ſie narody/á polękáią ſie cud twych ktorzy ná gránicách mie≈ßkáią/ wychadzánim iutrzennym y wieczornym poćießone vczyniß.

10 Náwiedziłeś ziemię y nápoiłeś ią/ rozlicnym obyczáiem vbogáćiłeś ią.

Rzeká boża nápełnioná wod/zgo towałeś pokarm ich / bo tákie ieſt ſpráwienie iey.

11 Zrzodłá iey nápoy / rozmnoż w≈ßyſtkie z niey roſnące / w kropiách iey rozráduie ſie płodna.

12 Błogoſłáwiß zupełnemu roku z dobrotliwośći twoiey/á polá two≈ie będą pełne obfitośći.

13 Roſtucżnieią ozdobne mieyſcá pu ſtyniey / á págorki przepáſą ſie we≈ſelem.

14 Przyodziáli ſie báráni owiec / y padoly obfitowáć będą zbożem/ bę≈dą wołáć/ bo będą chwałę dáwáć.

Pſalm dawidow 65.

¶ Mowi tu Prorok o weſelu onym/ktore≈go mieli vżrć oycowie w othchłániách bę≈dący / tudźieß y wßyſcy Pánu Chryſtuſowi popiſani/z iego Zmartwychwſtánia.

1 Z Weſelem daway chwałę Bo≈
2 gu wßyſtká źiemiá/ pſalm ſpie≈waycie Jmieniu iego/ daycie cześć chwale iego.

3 Mowcie BOgu: Jákoż ſtráßne ſą ſpráwy twe pánie? w mnoſtwie mocy twoiey ſkłámáią tobie nieprzy iaćiele twoi.

4 Wßyſtká źiemiá niech cześć czyni á niech weſele ſpiewa tobie / pioſnki niech ſpiewa imieniu twemu.

5 Chodźcie á oględaycie ſpráwy Boże/ſtráßny w rádách ſwych nád ſyny ludzkiemi.

6 Ktory morze wyſußa/ przez rzekę przeydą ſuchą nogą / tám ſie w nim rozweſeláć będziem.

7 Ktory pánuie w ſwey mocy wie≈cznie / ocży iego pátrzą ná narody/ ktorzy ku gniewu wzrußáią / niech ſie nie podnaßáią ſami w ſobie.

8 Błogoſłáwćie narodowie bogá náßego/á vczyńćie że będzie ſłyßan głos chwały iego.

9 Ktory położył dußę moię ku ży≈wotowi/ á nie dał by miáły być po≈rußone nogi moie.

10 Boś nas ſprobował Boże/ do≈świadczyłeś nas ogniem / ták iáko bywa probowáne śrebro.

11 Przywiodłeś nas ná śidłá/poło≈
12 żyłeś vćiſki ná grzbiećie náßym/ ná≈kładłeś ludźi ná głowy náße.

Przeßliſmy przez ogień y przez wo dę/y wywiodłeś nas ku ochłodźie.

Wnide

13 Wnide do domu twego z ofiárámi zapálnymi/ wypełnie śluby moie ktore obiecáły vstá moie.

14 Y mowiły vstá moie w vćisku moim.

15 Zapálne ofiáry tuczne bedeć ofiárował z zápálenim báránow / ofiáruiec woly y kozly.

16 Chodźćie/ słuchayćie/ á bede powiedał/wszyscy ktorzy sie bogá boićie/iáko wielkie rzeczy vczynił duszy moiey.

17 Do niegom moimi vstámi wołał y rádowałem sie iezykiem moim.

18 Jeslim obaczył nieprawość iáka w sercu swym/ niewysłucha Pan.

19 Dla tegoć wysłuchał bog/y przypilił głosu prosby moiey.

20 Błogosłáwiony BOg/ ktory nie oddalił modlitwy moiey / á miłosierdzia swego odemnie.

Psalm Dawidow 66.

¶ Ku chwale Bozey y dobrym vczynkom/prorok w tym pieniu vpomina.

1 BOze smiłuy sie nád námi/rácz 2 nam dáć błogosłáwieństwo/ roświeć oblicze swe nád námi/á zlituy sie nád námi.

3 Abysmy vználi ná ziemi droge twoie / we wszysthkich narodziech zbáwienie twoie.

4 Niech ćie chwala BOze ludzie/ niech ćie chwala ludzie wszyscy.

5 Niech sie wesela á ráduia narodowie/ze sadziß ludzie spráwiedliwie/ á narody ná ziemi spráwuieß.

6 Niechay ćie chwala Boze ludzie/ niechay ćie chwala ludzie wszyscy/ 7 ziemiá wydáłá owoc swoy.

8 Niechze nam błogosłáwi BOg Bog náß / á niech nam błogosławi Bog/á niechay sie go boia wszystkie gránice ziemie.

Psalm dawidow 67.

¶ O wywyßeniu Chrystusowym/á o vpadku nieprzyiaciol iego. Prorok z duffánim zada wskrzeszenia Chrystusowego/prze ktoreby byli porázeni nieprzyiaciele iego.

1 NIech powstánie Bog/ á beda 2 rosproszeni nieprzyiaciele iego y niech vciekáia ci ktorzy go w nienawiśći máia/od oblicza iego.

3 Jáko ginie dym/ták niechay vstána: iáko sie rospływa wosk od ogniá ták niech zgina grzesznicy od oblicza bozego.

4 A spráwiedliwi vzywayćie/y ráduycie sie ná poyzrzeniu bozym / á niech sie kocháia z weselem.

5 Spiewayćie Bogu / psalm spiewayćie imieniu iego : czyńćie droge temu ktory wstapił ná zachod/ Pan Jmie iemu.

Badźcie weseli przed obliczym ie6 go/fráśowáć sie beda od oblicza iego/oycá śierot/y sedziego wdow.

Bog ná mieyscu swym świetym/ 7 bog ktory mieszkáć kaze iednostáynych obyczáiow w domu.

Ktory wywodźi wieznie w mocy/ tákież y te ktorzy przypedzáia ku gniewu/ktorzi mieszkáia w grobiech

8 Boze gdyś wychadzał przed oblicznośćia ludźi twoich/gdyś przechadzał ná puszczy.

9 Ziemiá sie wzruszáłá / ábowiem niebiosa deszcz spuśćiły od twarzy bozey ná gorze Synai / od oblicza bogá Jzráelskiego.

10 Deszcz dobrowolny oddzieliz boze/ dziedzictwu twemu / y zemdlon iest/á ty zás dokonałeś go.

11 Zwierzetá twoie beda w nim mieszkáć/zgotowałeś w słodkośći swey vbogiemu/Boze.

12 Pan da słowo kazacym / słowo boze moca wielka.

13 Krol mocnośći miły á luby / á ozdobie domu podzieliß lupy.

14 A ieśli zesniecie w posrzodku losow/piorá gołebice posrebrzoney/ á tył grzbietu iey w bládośći złotá.

15 Gdy roskłáda niebieski Pan krole nád nia / beda bielszy nizli śnieg 16 ná gorze Selmon/ gorá boza/gorá tłusta.

17 Gorá zśiádła/ gorá tłustá : czemuż sie zápátrzacie ná gory zśiádłe?

Gorá ná ktorey sie zlubiło mieszkáć Pánu / bo Pan bedzie mieszkał do końcá.

18 Wozy BOże wiecey mnogie niż dziesiec tysiecy / tysiace weselacych sie / PAN w nich ná Synái gorze świetey.

Ephe: 4. ✠ 8. 19 Wstapiłeś ná wysokość / poiawszy zsoba ience / wziałeś dáry miedzy ludźmi.

Abowiem niewierzace / mieszkáć Páná bogá.

20 Błogosłáwiony Pan dźień ode dniá / vczyni nam droge fortunna / Bog zbáwienia nászego.

21 Bog nász Bog czyni zbáwione / á Páná Páná dokończenia śmierci.

22 Przedsie iednák bog zetrze głowy nieprzyiaćioł swych / wierzch włosu przechadzáiacych sie we złośćiách swoich.

23 Rzekł Pan: z Bázán obroce / obroce do głebokośći morskiey.

24 Aby sie omoczyłá nogá twa we krwi / iezyk psow twych z nieprzyiaćioł od niego.

25 Widźielić weśćia twoie BOże / weśćie Bogá mego krolá mego ktory iest w świetym.

26. Vprzedźiły kśiażetá z iednoczywszy sie z tymi ktorzy śpiewáli / w pośrzodku młodych bebenniczek.

27 W kośćielech dobrorzeczćie Bogu / Pánu z studnic Izráelskich.

28 Tám Beniámin młodźieńczyk / w záchwyceniu rozumu.

Kśiażetá Judskie / hetmáni ich / kśiażetá Zábulon / kśiażetá Neptálimowy.

29 Przykaż Boże mocy twoiey / potwierdźże to Boże coś spráwił w nas.

30 Od kośćiołá twego w Jeruzálem tobie ofiárowáć beda krolowie dáry

31 Zgrom zwierzá trzćinnego / zebránie bykow w krowách ludźi / áby te wypchneli ktorzy doświádczeni sa srebrem.

32 Rozmiec narody ktorym sie chce woyny / przyiada posłowie z Egyptu / Murzyńska ziemiá vprzedźi rece iego bogu.

Krolestwá ziemskie śpieway ćie bogu / chwałe daycie Pánu.

33 Przyśpiewaycie Bogu ktory wstapił ná niebo niebios / ná wschod słońcá.

Oto da głosu swemu głos mocy /

34 daycie chwałe bogu nád Izráelem / wielmożnosć iego á moc iego w obłokách.

35 Dźiwny Pan BOg w świetych swoich / BOG Izráelski sam da siłe y moc ludu swemu / błogosłáwiony BOG.

Psalm dawidow 68.

¶ Mowi tu prorok o mece Páná Chrystusowey / á iest głos Páná Chrystá w osobie człowieczey.

1 Wybaw mie Boże / bo weszły
2 wody áż do dusze moiey.

3 Vgnałem w błoćie głebokośći / á niemász ná czym sie zostáć.

Przyszedłem ná głebokość morska á nawálnosć mie pograżyłá.

4 Prácowałem wołáiac / ochrápiáły czeluśći moie: vstáły oczy moie / gdy nádźieie mam w bogu mym.

5 Rozmnożyli sie nád włosy głowy moiey / ći ktorzy mie nienawidza dármo.

Zmocnili sie ktorzy mie prześládowáli nieprzyiaćiele moi niespráwiedliwie: czegom nie wźiał / ná ten czásem płáćił.

6 Boże ty znasz niemadrość moie / á grzechy moie nie sa tobie skryte.

7 Niech sie zá mie nie wstydza ktorzy ná ćie czekáia Pánie / Pánie wszech mocy.

Niech niebeda zháńbieni dla mnie / ktorzy ćiebie szukáia / Boże Izráelski.

8 Bom dla ćiebie wytrwał poháńbienie / á zákrył wstyd oblicze moie.

9 Obcymem sie stał bráciey moiey / y cudzoźiemcem synom mátki moiey

10 Bo mie záwiśna miłość domu twego gryzłá / á zelżywośći tych ktorzy ćiebie sromoćili / spádły ná mie.

11 Y vdreczyłem dusze swa postem / y stáło mi sie to ku poháńbieniu.

Y włoży-

12 A włożyłem ná śie vbior swoy włośień / y stałem śie im w przysłowie.

13 Przećiwko mnie mowili ći ktorzy śiedźieli w bramie/á o mnie śpiewáli/ći ktorzy pili wino.

14 Ja lepák modlitwę moie do ćiebie Pánie/ czás vpodobánia Boże.

W wielkośći miłośierdźia twegó/ wysłuchay mie / w prawdźie zbáwienia twego.

15 Wyrwiże mie z błotá / ábych nie vlgnął/wyswobodź mie od tych ktorzy mie nienawidzą / y z głębokośći wod.

16 Niech mie nie zánarza náwáłność wody/áni mie pożyra głębokość/ y niech o mnie nie zámyka páßczeki swey studniá.

17 Wysłuchay mie Pánie / boć dobrotliwe iest miłośierdźie twoie / według mnostwá miłośierdźia twego weyzrzy ná mie.

18 A nie odwrácay oblicza od sługi twego/boć śie fráśuie/ co rychley wysłuchay mie.

19 Przybliż śie ku duszy mey / á wybaw ią/dla nieprzyiaćioł moich wybaw mie.

20 Ty znaß zháńbienie moie/y zelżywość moię/ y wstyd moy.

21 Przed oblicznośćią twoią są wßyscy ktorzy mie trapią/zháńbienia oczekawáło serce moie/ y nędze.

A czekałem ktoby śie vżalił przy mnie/á nie było nikogo: y ktoby mie poćieszył/ á nie nálazłem.

Mat: 27: ✠ 48. Mar: 15. ✠ 36.

22 A (owßem) ku iedzeniu memu dáli mi żołć/ á w prágnieniu moim octem mie poili.

23 Bądź stoł ich przed nimi ná śidło/ y ná oddánie/ y ná wzgorßenie.

24 Niech śie ich oczy záćmią áby niewidźieli / á grzbietu ich záwße náchylay.

25 Wyley ná nie gniew twoy / á zápálczywość gniewu twego niech ie záchwyći.

Acto: 1. ✠ 20.

26 Mießkánie ich niech spustoszeie/á w przybytkách ich / niech nie będźie ktoby mießkał.

27 Bo ktoregoś ty skarał/przeszládowáli/á ku boleśći ran moich więcey przydáli.

28 Przyłoż złość ku złośći ich/ á niechay nie wchodzą ku spráwiedliwośći twoiey.

29 Niech wygłádzeni będą z Kśiąg żywiących/á niech z spráwiedliwemi nie będą wpisani.

30 Ja iestem vbogi y zboláły / Boże zbáwienie twoie przyięło mie.

31 Chwálić będę Jmię Boże z śpiewániem/á będę go wielbił z chwałą

32 A vpodoba śie Bogu więcey niźli byczek młodźiuchny / ktoremu śie dopiero rogi y kopytá pußczáią.

33 Pátrzayćie vbodzy á rozráduyćie śie/ßukáyćie Bogá/ á będźie żyć duszá wáßá.

34 Bo Pan wysłuchał vbogie/á wieźniow swoich nie przeniosł oczymá.

35 Niechże go chwalą niebo y źiemiá/morze/ y wßystko co śie po nich płozi.

36 Bowiem Bog spráwi zbáwienie Syonu/y pobuduią śie miástá Judskie.

A będą tám mießkáć / á dźiedźictwem iey dostáną.

37 A potomstwo sług iego posiedźie ią/á ći ktorzy miłuią imię iego/będą mießkáć w niey.

Psalm dawidow 69.

¶ W Pánu Bogu duffáć/ kto chce poćiechy y zbáwienia dostáć.

1 Boże ku wspomożeniu memu

2 pilnie weyzrzy/Pánie pokwáp śie mnie ná ratunek.

Sup: 40 ✠ 23. et 39. ✠ 14 Sup: 34 ✠ 26. Infr 70 ✠ 13.

3 Niech będą pohánbieni / á niech śie záwstydzą / ktorzy ßukáią dusze moiey.

4 Niech śie wzad obrocą/á niech śie stomáią/ktorzy mi złego żądáią.

Niech śie hnet odwrocą wstydząc śie/ ći ktorzy mi mowią : wey/wey.

5 Niech śie weselą á kocháią w tobie wßytcy / ktorzy ciebie ßukáią/ á niech záwżdy mowią : Vwielbiony bądź PAn / ktorzy miłuią zbáwienie twoie.

6 Acz ia niedostáteczny á vbogi iestem/ Boże wspomożże mie.

Wspomocnik moy y wybawcá moy ty iestes/ Pánie mieracz omieszkáwáć.

Psalm dawidow 70.

¶ Vczy Prorok áby káżdy spráwiedliwy w Pánu Bogu vprzeymą nádźieie miał.

up. 30. y 1.

1 W Tobiem Pánie duffał/nie bede 2 zhánbiony ná wieki / w spráwiedliwośći twey wybaw á wyrwi mie.

Nákloń ku mnie vchá twego / á zbaw mie.

3 Badź mi zá BOgá obrońce/y zá mieysce obronne / ábyś mie vczynił zbáwionym.

Bo vtwierdzenie moie / y vćieczká moiá ty iestes.

4 B O że moy wyrwiż mie z rak człeká grzesznego/ y z reki tego ktory przećiw zakonu czyni/y niespráwiedliwego.

5 Bo ty Pánie iestes ćierpliwość moiá/Pánie nádźieiá moiá od młodośći moiey.

6 W tobiem iest vtwierdzony z żywotá/ z żywotá mátki moiey / ty iestes obrońca moim.

7 W tobie piosnká moiá záwżdy / stałem sie wielom iákoby dziw / á ty wspomocnik moy iestes mocny.

8 Niech beda nápełnione vstá moie chwały twoiey / żebych spiewał słáwe twoie / cáły dźień wielkość twoie.

9 Nieodmiatay mie czásu stárośći/ gdyby zeszłá moc moiá nieopuszczay mie.

10 Boć mi mowili nieprzyaćiele moi/ y ći ktorzy strzegli ná dusze moie/zeszli sie spolu w ráde.

11 Mowiac/ Bog go opuśćił/przesláduycie y poimaycie go: boć niemász ktoby go nam wydárł.

12 Boże nie oddalay sie bárzo odemnie / BOże moy weyźrzy ná rátunek moy.

13 Niech beda zhánbieni / á niech vstána ktorzy duszy mey vwłaczáia/ á niech ie okryie zelżywość/á wstyd te ktorzy mi złych rzeczy szukáia.

14 A ia lepák záwżdy bede duffał/y przydam ku wszelkiey chwale twey.

15 Vstá moie beda opowiedáć spráwiedliwość twoie / cáły dźień zbáwienie twoie.

16 Bom nie vznał pismá / wnide do możnośći páńskiey: Pánie bede pámietał ná twa spráwiedliwosć same

17 Boże vczyłeś mie z młodośći moiey: á że do tychmiast/ bede wysławiał dziwne cudá twoie.

18 Y áż do stárośći y szedziwośći/ boże nieopuszczay mie.

Aż rozsławie rámie twe wszelkiemu narodowi/ktory ma przyść.

19 Moc twoie y spráwiedliwość twoie boże/ áż ná wysokośći ktoraś vczynił wielmożne rzeczy boże/ ktoż podobien tobie?

20 Jákoż wielkich vkazałeś mi vćiskow wiele á złych/á obroćiwszy sie ożywiłeś mie: y z przepáśći ziemskich záśieś mie wywiodł.

21 Rozmnożyłeś wielmożność twoie/á obroćiwszy sie poćieszyłeś mie.

22 Bo y ia wyznam tobie w instrumencie psalmowym prawde twoie Boże/bedeć spiewał ná hárfie/swiety Izráel.

23 Beda sie weselić vstá moie gdyć bede spiewał/y duszá ma ktoraś odkupił.

24 Ale y iezyk moy przez cáły dźień bedźie rozmyslał spráwiedliwość twoie/gdy zhánbieni á záwstydzeni beda ktorzy mnie wszego złego szukáia.

Psalm Sálomonowi 71.

¶ Proroctwo o Mesyaszu / y o iego krolestwie/á że Chrystus iest prawdźiwy Bog y człowiek.

1 B Oże sad twoy racz dáć kroło- 2 wi/ á spráwiedliwość twoie synowi krolewskiemu.

3 Aby sadźił lud twoy w spráwiedliwośći/ á vbostwo twe w sadźie.

Niech przyima gory pokoy ludźiem/ á pagorki spráwiedliwość.

Bedźie

4 Bedzie sądźił vbostwo ludu/y zbáwione vczyni syny vbogich / á stłumi potwarce.

5 Y bedzie trwał z słońcem y przed miesiącem w narodźie á w narodźie

6 Spadnie iáko deszcz ná wełne/ á iáko kropie ktore pádną ná źiemie.

7 Wznidźie zá dniow iego spráwiedliwość y obfitość pokoiu/áż bedźie odiet miesiąc.

8 Y opánuie od morzá do morzá/y od rzeki áż do kończyn okręgu źiemie.

9 Przed nim vpádną Murzyni/á nieprzyiaciele iego będą lizáć źiemie.

Esaie 60. ¶ 6. Math: 2. ¶ 11.

10 Krolowie Társcy/y wyspy dáry przyniosą/krolowie Arábscy y z Saby dáry przywiozą.

11 Y będą go chwálić wszytcy krolowie / wszytcy narodowie będą mu służyć.

12 Bo wybáwi vbogiego od możnego / á vbogiego ktory pomocniká niemiał.

13 Przepuśći vbogiemu y niedostáteczinemu/á dusze vbogich zbáwione vczyni.

14 Z lichw y z niepráwośći wykupi dusze ich / á vczciwe imie ich przed nim.

15 A bedzie żył/y będzie mu dano złoto Arábskie / y będą chwałe czynic záwżdy z niego/ cáły dzień będą mu dobrorzeczyć.

16 A będzie vtwierdzenie ná źiemi ná wierzchách gor/ wywyższony będźie nád drzewá Libáńskie owoc iego: y zákwitną z miástá iáko trawá źiemie.

17 Niech będzie błogosłáwione imie iego ná wieki / przed słońcem trwa imie iego.

A będą w nim pożegnáni wszystkie pokolenia źiemskie / wszyscy narodowie będą wielmożyć iego.

18 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski / kthory sam spráwuie dźiwne rzeczy.

19 Y błogosłáwione imie Máiestatu iego ná wieki / á nápełnioná będźie máiestatu iego wszytká źiemiá: Stań sie/ stań sie.

Psalm Asaphow 72.

Ku státeczności nas prorok wiedźie/ byśmy widząc złych kwitnienie/ myśli nászych od Páná nie vnośili / ále wiedząc ich niestáteczność á odmiánę rychłą/ przy Pánu mocnie trwáli.

1 Jako dobry iest Bog Izráelski/ tym ktorzy są prostego sercá?

2 Moie lepák nogi práwie sie wzruszyły/ práwie puśćiły sie kroki moie.

3 Izem sie rozżarzył záwiśćią ná złośniki/widząc pokoy grzesznikow.

4 Bo niemász względu żadnego ná śmierć ich/ áni státeczności w karániu ich.

5 W pracey z ludźmi nie są/áni z ludźmi karáni będą.

6 Stąd ielá sie ich pychá/przykryći są niepráwośćią y niepobożnośćią swoią.

7 Wynikłá iákoby z sádłá złość ich/ puśćili sie zá żądzámi sercá.

8 Myślili y mowili złość / niepráwość ná wysokim mieyscu mawiáli

9 Podnieśli w niebo vstá swe/á iezyk ich chodźił po źiemi.

10 Przeto obroći sie lud moy tu/á pełne dni náleźione będą w nich.

11 Y rzekli: Jákoż to wie Bog/á iest że też wiádomość ná wysokośći?

12 Oto sámi grzesznicy y obfituiący ná świecie/otrzymáli bogáctwá.

13 Y rzekłem : Wiec ia bez przyczyny vspráwiedliwiałem serce moie/ á omywałem miedzy niewinnymi rece moie.

14 Y byłem biczowan cáły dzień / y karánie moie ná switániu.

15 Jeslim mowił powiem ták/ otoźem narod synow twoich odrzućił.

16 Miałem zá to żech to miał poznáć/ á to iest pracá wielka przedemną.

17 Dokąd niewnidę ná mieśce świete Boże á zrozumiem końcá ich.

18 Przedśie iednák dla zdrad położyłeś im/zrzućiłeś ie gdy sie podnośili

Jáko sie stáli opuśćiáli/ gwałtownie vstáli / zginęli dla niepráwośći swoiey.

20 Iáko sen ocuconych ludzi Pánie/ w mieście twym obraz ich zniszczysz.

21 Bo sie zápaliło serce moie/y ledzwi

22 moie odmieniły sie / y iam wniwecz obrocony / á niewiedziałem.

23 Stałem sie v ciebie iáko bydle/ á ia záwżdy z toba.

24 Trzymałeś reke práwa moie / á z woli twoiey przewiodłeś mie / á z chwała przyiałeś mie.

25 Bo coż ia mam w niebie / á od ciebie cożem chciał ná ziemi.

26 Vstáło ciáło moie y serce me/Bog sercá mego/y cżastká ma bog ná wieki.

27 Bo oto ktorzy sie oddaláia od ciebie/zgina : wytráciłeś wszystkie ktorzy sie zcudzołożyli od ciebie.

28 Mnie lepák nalepsza trwáć przy Pánu bogu / pokłádáć w Pánu bogu moim nádzieie swoie.

Abych oznaymiał wszytkie powieśći twoie / w bránach corki Syon.

Psalm Asaphow 73.

Nápominánie w tym psalmie iest / áby pusćiwszy stáránie o rzeczách docżesnych/ mielismy pilność o wiecżnych.

1 Nie Dla czegoż BOże odegnałeś nas do końcá / rozgniewáłá sie zápálczywość twa ná owiecżki pástwiská twego?

2 Wspámietay ná zgromádzenie twoie/ktoreś opánował z pocżatku.

Odkupiłeś laske dziedzictwá twego/gorá Syon ná ktoreieś mieszkał.

3 Podnieś rece twoie ná pychy ich ná koniec / iáko bárzo złośliwie cżynił nieprzyiaciel ná świetym.

4 A chlubili sie ci ktorzy cie nienáwidzieli / w pośrzodku vrocżystośći twoiey.

5 Położyli znáki swe zá znáki/á nie poználi iáko w wyszćiu ná wierzch.

6 Iákoby w leśie drwá siekierámi wyrebowáli drzwi iego iednomyślnie : siekiera y toporem obálili ia.

7 Zápalili ogniem świątnice twoie/ná ziemi spysklali przybytek imienia twego. (4. Reg. 25. v. 9.)

8 Rzekli w sercu swym rodziná ich spolu / vcżyńmy że vstáná wszystkie dni święte boże ná ziemi.

9 Znákow nászych nie widzielismy/ iuż niemász proroká/áni nas wiecey pozna.

10 Dokądże Pánie boże bedzie bluznił nieprzyiaciel / drażni przećiwnik Imie twoie do końcá.

11 Czemuż odwrácasz reke twoie/ á práwice twoie ze śrzodku łoná twego do końcá?

12 Bog nász lepák / Krol nász przed wieki / spráwował zbáwienie we śrzodku ziemie. (Lucae 1. v. 70.)

13 Tyś vmocnił moca swoia morze/ zgniotłeś głowy smokow w wodách.

14 Tyś potárł głowy smokowi/dáłeś go ná pokarm ludziom Murzyńskim.

15 Tyś przerwał zrzodłá y rzeki/tyś wysuszył rzeki Ethan.

16 Twoy iest dzień/y twoiá noc: tyś spráwił zorze y słońce.

17 Tyś vczynił wszystkie gránice ziemie/ tyś stworzył láto y wiosne.

18 Pámietayże ná to / nieprzyiaćiel złorzeczył Pánu / á lud głupi poruszył Imie twoie.

19 Nie day bestyam dusz ktore chwala ciebie/á duszyczek vbogich twych nieopuszczay do końcá.

20 Weyzrzy ná testáment twoy / bo pełne sa ciemnośći ziemskich mieszkánia nieprawośći.

21 Niech nie bedzie odwrocon pokorny bedac záwstydzony / vbogi á niedostátecżny beda chwálić Imie twoie.

22 Powstań BOże / rozsąć spráwe swoie/ wspomni ná bluznierstwo/ to ktore sie dzieie od niemadrego cáły dzień.

23 Nie zápominay głosu nieprzyiaciol twoich : pychá tych ktorzy cie nienawidza wynosi sie záwżdy.

Psalm Asaphow 74.

O spráwách Páná Chrystusowych / o Apostolskich/ iáko mieli kościoł stánowić/ á iáko pychy sie strzedz mamy.

Wyzná=

1 Wyznáwáć ćię będźiemy Bo-
2 że / będźiem sie spowiádáć /
y wzywáć Imieniá twego.

Będźiemy sławić dźiwne sprá-
3 wy twoie / gdy wezmę czás / ia będę
spráwiedliwośći sądźił.

4 Rospłynęłá sie źiemiá / y wszyscy
ktorzy ná niey mieszkáią / iam vtwier
dźił słupy iey.

5 Rzekłem złośćiwym nie czyńćie
złośliwie / á wykrácáiącym nie pod-
nośćie rogu.

6 Nie wynośćie wzgorę rogu wá-
szego / nie mowćie przećiwko Bogu
nieprawośći.

7 Bo áni od wschodu / áni od zacho-
8 du / áni od spustoszáłych gor: bo Bog
sędźią iest.

9 Tego poniża / á tego wynośi / bo
kielich w ręce Páńskiey / winá szczy-
rego pełen zmieszánia.

Y náchylił z tego w to / wszdám
iednák drożdże iego niewyniszczáły:
będą pić wszytcy grzesznicy źiemscy.

10 Ja lepák będę sławił ná wieki / bę-
dę spiewał Bogu Jákobowemu.

11 A wszystkie rogi grzesznikow po-
kážę / á będą wywyszone rogi sprá-
wiedliwego.

Psalm Asaphow 75.

Dobrodźieystwá swe Bog oznaymia / ktoremi nas tu podeymowáć á obdárzáć raczy.

1 Znáiomy Bog w Judstwie / w
2 Izráelu wielkie Imię iego.

3 Y stáło sie w pokoiu mieysce iego /
á mieszkánie iego w Syonie.

4 Tám pokáźił w mocnośći / łuk /
tarcż / miecż / y boy.

5 Oświecáiąc ty dźiwnie z gor wie-
6 cznych: zátrwożeni są wszyscy nie-
mądrzy sercem.

Spáli swoy sen / á nic nienáleźli
wszytcy mężowie bogactw w rę-
kách swoich.

7 Od fukánia twego Boże Jáko-
bow / zdrzymáli sie ktorzy wśiadáią
ná konie.

8 Ty iesteś strászliwy / y kto sie to-
bie sprzećiwi / od tego czásu gniew
twoy.

9 Z niebá dałeś słyszeć sąd / źiemiá
sie zátrzęsłá y vpokoiłá.

10 Gdy powstawał Bog ná sąd / á-
by wybáwił wszystkie ćiche źiemie.

11 Bo myśl człowiecza będźie ćiebie
wyznáwáć / á ostátek myśli będą ob-
chodźić dźień święty.

12 Sluby czyńćie y pełńćie ie Pánu
Bogu wászemu / wszyscy ktorzy oko-
ło niego przynászaćie dáry.

13 Strászliwemu y temu ktory odey
muie duchá kśiążętom / strászliwemu
v krolow źiemskich.

Psalm Asaphow 76.

Vpomina prorok / ábysmy żadość y kochánie świátá tego tłumili / przekłádáiąc ná wszem Páná Bogá wszechmogącego.

1 Głosem moim wołałem ku
2 Pánu / głosem moim do Bo-
gá: y weyźrzał ku mnie.

Infr. 41. a.

3 W dźień vćisku mego szukałem
Bogá / rękámi memi w nocy do nie-
go / á nie iestem omylon.

Niechćiáłá sie vćieszyć duszá moiá
4 pámiętałem ná Bogá / y kochałem sie
y ćwiczyłem sie: y vstał duch moy.

5 Vprzedźáły czućia oczy moie / frá-
sowałem sie / á nicem niemowił.

6 Rozmyslałem sobie stárodawne
dni / y roki wieczne miałem ná pá-
mięći.

7 Y rozważałem sobie w nocy w
sercu moim / y ćwiczyłem sie: y v-
miatałem duchá mego.

8 Zali ná wieczność Bog odrzući /
czyli nie przyłoży / áby ieszcze był łá-
skáwszym?

9 Czyli do końcá miłośierdźie swe
odetnie / od narodu do narodu.

10 Czyli zápámięta Bog śmiłowáć
sie / álbo zátrzyma w gniewie miło-
śierdźia swoie?

11 Y rzekłem: terazem záczął / táć od-
miáná práwice nawyszego.

12 Pámiętałem ná spráwy Páńskie /
bo będę pámiętał od przodku ná cu-
dá twoie.

13 Y będę rozmyslał we wszystkich
spráwách twoich / y w wynaleskách
twoich będę sie ćwiczył.

14 Boże w świętym drogá twoiá/ ktory bog ták wielki/iáko bog nász?
15 ty iesteś bog/ ktory czynisz dziwy.

16 Obiáwiłeś miedzy ludźmi moc twoię: odkupiłeś w rámieniu twoim lud twoy/syny Jákobowe y Josephowe.

17 Vyźrzáły cie wody Boże/vyźrzáły cie wody/ y vlękły sie : y zátrwożyły sie przepáści.

18 Wielkość szumu wod / wydáły głos obłoki.

Abowiem strzały twoie przechodzą/trząsk gromu twego w kole.
19 Oświeciły sie łyskáwice twoie okręgu źiemie / zruszyłá y zátrzęsłá sie źiemiá.

20 W morzu drogá twoiá/y ścieszki twoie w wielkich wodách / á slády twe nie będą poznane.

21 Prowádźiłeś iáko owce lud twoy/w ręce Moizeszowey y Aaronowey. (Exo: 14. ℣ 19.)

Psalm Asaphow 77.

¶ Vpomina Prorok lud/ áby niebył niewdźięczen dobrodźieystwá Boskiego/ á wylicza dobrodźieystwá wszystkie/ktore Pan raczył vczynić ludu Izráelskiemu/gdy go z niewoley wywodźił.

1 SŁuchay pilnie ludu moy zakonu mego/ nákłońcie vchá swego ku słowam vst moich.

2 Otworzę w przypowieśćiách vstá moie / będę powiádał powieśći od początku. (Sup: 48. ℣ 5. Mat: 13. ℣ 35.)

3 Jákowesmy rzeczy słyszeli y vználismy ie/y oycowie nászy powiedáli ie nam.

4 Nie są zátáione przed syny ich/ w drugim narodźie.

Powiedáiąc chwały Páńskie / y mocy iego / y dźiwy iego ktore vczynił.

5 A wzbudźił świádectwo w Jákobie/ y zakon położył w Izráelu.

Jáko wielkie rzeczy rostkazał oycom nászym oznáymiáć ie synom
6 swym/ áby poznał drugi narod.

Synowie ktorzy sie zrodzą á nástáną/y będą powiedáć synom swoim.

7 Aby pokłádáli w Bogu nádźieię swoię / á niezábaczáli spraw Bożych/á przykazánia iego áby szukáli.

8 Aby niebyli iáko oycowie ich/narod zły y wzruszáiący ku gniewu.

Narod ktory niespráwiał sercá swego/á ktorego duch nigdy niewierzył Bogu.

9 Synowie Effráim náciągáiący y spuszczáiący łuk / obrocili sie w dźień walki.

10 Nie strzegli testámentu Bożego/á w zakonie iego niechćieli chodźić.

11 Y zápámiętáli dobrodźieystw iego/ y cudow iego ktore im okazał.

12 Przed oycy ich czynił dźiwy w źiemi Egyptskiey / ná polu Táneyskim.

13 Rozdźielił morze y przewiodł ie/ y zástáwił wody iákoby w wiedrze. (Exo: 14. ℣ 21.)

14 Prowádźił ie w obłoku we dnie/ á cáłą noc w świátłośći ogniá. (Exod: 13. ℣ 21 & 14 ℣ 19. & ℣ 24.)

15 Rozbił skáłę ná puszczey/y nápoił ie iáko w wielkiey głębokośći. (Psal: 104 ℣ 38.)

16 Y wywiodł wodę z skáły/ y wywiodł wody iáko rzeki. (Exo: 17. ℣ 6.)

17 A wżdy iesz cze przyłożyli myśli wiecey grzeszyć / wzruszyli ku gniewu nawyższego ná mieyscu suchym.

18 Y kuśili Bogá w sercách swoich/ że żądáli pokármow duszam swoim

19 Y mowili źle o Bogu/rzekąc : Zaliż będźie mogł Bog nárządźić stoł ná puszczey? (Num: 20 ℣ 11.)

20 Bo vderzył skáłę/y płynęły wody y strumienie rozlały sie. (Num: 20 ℣ 1.)

Zali y chleb będźie mogł dáć/ ábo nágotowáć stoł ludu swemu?

21 Przeto vsłyszał Pan/ y odłożył/ y zágorzał sie ogień przećiw Jákobowi/á gniew zstąpił ná Izráelá.

22 Że niewierzyli Bogu / áni duffáli w zbáwićielu iego.

23 Y rostkazał obłokom zwierzchu/ y otworzył fortki niebieskie (Exo: 16. ℣ 4 & 14 Num: 11. ℣ 7.)

24 Y spuśćił iáko deszcz mánnę im ku pokármu / á chleb niebieski dał im. (Ioan: 6. ℣ 31.)

25 Chleb Angelski iadł człowiek/zesłał im pokármy w wielkiey obfitośći. (1. Cor: 10 ℣ 3.)

26 Przeniosł wiátr od południá z (Num: 11. ℣ 31.)

niebá

niebá/y mocą swą przywiodł wiátr od zachodu.

27 Y spuścił im mięso iáko proch / á iáko morski piasek ptástwo latáiące.

28 Y pádły we śrzod ich obozá/ przy namieciech ich.

29 Tedy iedli y násyćili sie bárzo/ y

30 żadość ich przyniosłá im/ nie byli omyleni w żadośćiách swych.

Num: 11 ✠ 33.

31 Jeszcze pokármy były w vstách ich/á gniew boży przyszedł ná nie.

Y pobił tłuste ich / á wybránym Izráelskim przekazkę vczynił.

32 W tych wszystkich rzeczách ieszcze zgrzeszyli / y nie vwierzyli tym dziwnym spráwam iego.

33 A też vstáły w prozności dni ich/ y látá ich bárzo spiesznie.

34 Gdy ie zábijał / szukáli go : y náwrácáli sie/y rániuczko przychadzáli do niego.

35 Y rospámiętawáli/że Bog wspomocnikiem ich iest / á Bog wysoki odkupiciel ich iest.

36 Y miłowáli go vsty swemi / á ięzykiem swym kłámáli mu.

37 Ale serce ich nie było vprzeyme z nim/áni mu byli wierni w testámencie iego.

38 On przedsie iest miłosierny / y będzie miłośćiw grzechom ich / y niewytráci ich.

Y rozmnożył to / áby ieszcze odwroćił gniew swoy/y niezápalił wszystkiego gniewu swego.

39 Y wspomionał że są ćiáło / duch idący á niewrácáiący sie.

40 Jle go kroc poruszyli ku gniewu ná puszczy/pobudźili go ku gniewu w przezwodźiu?

41 Y náwroćili sie/y kusili BOgá/ á świętego Izráelskiego obrázili.

42 Nie wspomnieli ná rękę iego / w on dzień gdy ie wybáwił z ręki tego ktory ie trapił.

43 Jáko położył znáki swoie w Egypćie/y dziwy swe ná polách Táneyskich.

Exod: 7. ✠ 20.

44 Y przemienił w krew rzeki ich/ y dżdżowe wody ich/ áby ich niepili.

Exod. 8. ✠ 6 & ✠ 24.

45 Puśćił ná nie muchy psie/y kąsáli ie/y żáby/y wygubił ie.

Exo: 10. ✠ 13.

46 Y záráźił zboża ich rdzą / á prácą ich száráńcą spáśt.

Exod: 9 ✠ 23.

47 Potłukł grádem winnice ich / y Morwy ich mrozem pokáźił.

48 Pobił też grádem bydło ich / á osiádłośći wszystkie ogniem popalił.

49 Wypuśćił ná nie gniew rospalenia swego / popędliwość/ gniew/ y trapienie/dopuszczenia przez złe Anioły.

50 Vczynił drogę śćieżce gniewu swego / nie odpuśćił od śmierći duszam ich/y bydło ich w śmierći zámknął.

Exod: 12 ✠ 29.

51 Y pobił wszystkie pierworodzone w źiemi Egyptskiey / pierwiasnki wszelkiey prace ich w przybytkách Chám.

Exod 13. ✠ 18.

52 Y wywiodł iáko owce lud swoy/ y przewiodł go iáko trzodę po puszczey.

53 A wywiodł ie w nádźiei / á niebáli sie : á nieprzyiaćiele ich zátopiło morze.

54 Y przywiodł ie ná gorę poświęcenia swego/gorę ktorey dostáłá práwicá iego.

Iosue 13. ✠ 7.

Y wyrzućił od ich oblicżnośći pogány / y losem rozdźielił im źiemię/ według sznuru pomiernego.

55 Y kazał mieszkáć w przybytkách ich/pokoleniam Izráelskim.

56 Y kuśili á obráźili Bogá nawyższego / á świádectwá iego nieprzystrzegáli.

57 Y odwroćili sie á nie chowáli vmowy iáko ich oycowie/ obroćili sie w łuk spáczny.

58 Pobudźili go ku gniewu ná swych pagorkách / á w rzázánych bałwániech wyzwáli go ku gniewu.

59 Vsłyszał Bog y wzgárdźił/y bárzo wniwecz obroćił lud Izráelski.

Ieremi: 7 ✠ 12.

60 Odrzućił przybytek swoy Sylo/ przybytek swoy gdźie mieszkał miedzy ludźmi.

1. Reg: 4 ✠ 2.

61 Y dał w więźienie moc ich/á piękność ich w ręce nieprzyiaćielskie.

92 Y zágárnął w mieczu lud swoy/ á dziedźictwo swoie wzgárdźił.

Miło-

63 Młodzience ich pożarł ogień / á pánny ich nie lámentowáły.

64 Kápłani ich od miecżá poginęli / á wdow ich nie płákano.

65 Y ocknął iákoby ze snu Pan / iáko by mocarz opiły winem.

66 Y poraził nieprzyiacioły swoie w tył / zhánbienie wiecżne włożył ná nie.

67 Y odegnał przybytek Iozephow / y pokolenia Effráim nie obrał.

68 Ale obrał pokolenie Iudá / gorę Syon ktorę vmiłował.

69 Y zbudował iáko iednorożec świą tnicę swoie ná ziemi / ktorę vfundo wał ná wieki.

1. Regū 16.

70 Y obrał Dawidá sługę swego / á

71 odłącżył go od trzod owiec / chodzą cego zá płodnymi wźiął go.

Aby páśł Iákobá służebniká ie go / á Izráelá dziedzictwo swoie.

72 Y wychował ie w niewinnośći sercá swego / á w rostropnośći rąk swoich prowádźił ie.

Psalm Asaphow 78.

¶ Opłákawa prorok onego okrućieństwá ktore sie dźiáło nád miástem IEruzolim skim / zá krolá Antyochá okrutniká srogie°.

1 BOże przyszli Pogáni do dzie dzictwá twego / splugáwili kośćioł twoy świety / położyli Ieru zálem ná straż owocow.

2 Składli trupy sług twoich ná pokarm ptakom powietrznym / ćiáłá świetych twoich bestyam ziemskim.

3 Rozlali krew ich iáko wodę oko ło Ieruzálem / á niebył kto pogrzebać

4 Stáliśmy sie zhánbieni sąśiádom nászym / igrzyszko y pośmiewisko tym ktorzy około nas mieszkáią.

5 A záż sie Pánie gniewáć będzieśz do końcá / zápali sie iáko ogień popę dliwość twoiá?

Iere: 10. y 25.

6 Wyley gniew twoy ná narody / ktorzy ćie nie znáią: y ná kroleſtwá ktore nie wzywáły imienia twego.

7 Boć pożárli Iákobow narod / á mieysce iego spustoszyli.

Esa: 64. y 7.

8 Nie pámietayże nieprawośći ná szych stárych / niech nas rychło vprze dzą miłośierdźia twoie / bosiny sie stáli vbogiemi bárzo.

9 Wspomoż nas Boże zbáwićielu nász / á dla czći imieniá twego pánie wybaw nas / á bądź miłośćiw grzē chom nászym dla imieniá twego.

10 By nie rzecżono miedzy pogány: Gdźież ich bog?

Aby znácżna byłá miedzy pogány przed nászymi ocżymá / pomstá krwie świetych twoich ktora rozlána iest /

11 áby wszedł przed oblicżność twoię skwierk więźniow.

Według wielkośći rámieniá twe go / opánuy syny vmartwionych.

12 A odpłáć sąśiádom nászym śied miorako w łono ich / pohánbienie ich ktorym vrągáli tobie Pánie.

13 A my lepák lud twoy / y owieczki páśtwiská twego / będziemći sie wy znáwáć ná wieki.

W narodzie á w narodzie będziem sławić chwałę twoię.

Psalm Asaphow 79.

¶ Modlitwá áby Pan racżył bronić krole ſtwá Izráelskiego od postronnych á po gránicżnych nieprzyiaćiół: kośćioł też krze śćiáński też modlitwę cżyni ku Bogu.

1 TY ktory spráwuieśz lud Izrá

2 elski / rácz przypilić / ktory wo dźiż iáko owce narod Iozephow.

Ktory śiedźiśz nád Cherubin / o

3 káż sie przed Effráimem / Beniámi nem / y Mánássem.

Wzbudź możność twoie / á przydź że nas zbáwionemi vczyniśz.

4 Boże náwroć nas / á vkaż nam o blicże twe / á będziemy zbáwieni.

5 Pánie Boże zástępow / długoż sie będzież gniewał ná modlitwę słu żebniká twego?

6 Długoż nas będzież kármił chle bem płáczu / á nápawał nas łzami pod miárę?

7 Położyłeś nas ná odpor sąśiádom nászym / á nieprzyiaćiele nászy poś miewáli sie z nas.

8 Boże wszech mocy náwroć nas / y vkaż nam oblicże twe / á będziem zbawieni.

Przenio-

9 Przenioſłeś winnicę z Egiptu/ wyrzuciłeś pogány/ y náſzczepiłeś ię.
10 Przewodnikiemeś był w drodze przed oblicznoſcią iey/ y wſzczepiłeś korzenie iey/ á nápełniłá ziemię.
11 Okrył gory cień iey/ á drzewká iey cedry Boże.
12 Rozſzerzyłá látoroſtki ſwoie áż do morzá/ á że do rzeki rozwody iey
13 Czemużeś zepſował párkan iey/ á obieráią ią wſzyſcy ktorzy mijáią drogą.
14 Wyrył ią wieprz leśny/ á oſobliwy źwierz ſpáſł ią.
15 Boże wſzech mocy náwroć ſie/ weyzrzy z niebá y obácż/ á náwiedz tę winnicę.
16 Y dokonay iey ktorą ſczepiłá ręká twoiá/ y ná ſyná ktoregoś vtwierdźił ſobie.
17 Zápalona ogniem y ſkopána/ od oblicza twego poginą.
18 Bądź ręká twa nád mężem práwice twoiey/ y nád ſynem człowieczym ktoregoś potwierdźił ſobie.
19 A nie odſtępuiemy od ciebie/ ożywiſz nas/ á będziem wzywáć imięniá twego.
20 Pánie Boże wſzech mocy/ náwroć nas á okáż oblicze twoie/ tedy będziem zbáwieni.

Pſalm Aſaphow 80.

Nápomina Prorok/ áby porzućiwſzy ziemſkie/ ku niebieſkim rzeczam ábychmy ſię gárnęli. Głos Kośćiołá.

1 Rozráduicie ſie Bogu wſpomożycielowi náſzemu/ 2 wykrzykaycie Bogu Iákobowemu.
3 Spiewayćieſz pioſnkę y ná bębnie wybijaycie/ ná inſtrumencie weſołym y ná hárffie.
4 Vderzćie w trąby (iáko) ná nowie/ w zacny dzień vroczyſtośći wáſzey.
5 Bo przykazano to ieſt w ludu Izráelſkim/ á ſąd Bogu Iákobowemu
6 Záłożył to świádectwo w domu Iozephowym/ gdy wychodźił z ziemie Egyptſkiey/ iezyk ktorego nierozumiał/ ſłyſzał.

Gen: 41. y 25. & 45.

7 Odwroćił od brzemion grzbiet iego/ ręce iego w koſzu ſłużyli.
8 W vćiſku wzywałeś mię/ á wyzwoliłem ćię: wyſłuchałem ćię w támnośći burzey/ probowałem ćię przy wodách odporu.

Exo: 17. y 6.

9 Słuchayże ludu moy/ á oświádczę tobą Izráelu/ będzieſzli mię ſłuchał/ 10 niech nie będzie miedzy wámi bogá nowego/ áni będźiesz chwalił bogá obcego.

Exo: 20. y 1.

11 Boć ia ieſtem Pan BOg twoy/ ktorym ćię wywiodł z ziemie Egyptſkiey/ otworz vſtá twe á nápełnię ie
12 A nie vſłuchał lud moy głoſu mego/ á Izráel nie przyſtał ku mnie.
13 Y puśćiłem ie zá żądzámi ſerc ich/ poydą w wynaleſkách ſwoich.

Acto: 14. y 16.

14 By mię był ſłuchał lud moy/ Izráelby w drogách moich był chodźił.
15 Wniwecz ſnácbym był nieprzyiaćiele ich poniżył: á ná tę ktor[y] ich nędźili/ ſpuśćiłbym był rękę moię.
16 Nieprzyiaćiele Páńſcy ſkłámáli im/ á będzie czás ich ná wieki.
17 Y nákarmił ie z tucznośći zbożá/ á z opoki náſyćił ie miodem.

Pſalm Aſaphow 81.

Pſalm ſłuży ſędźiom/ ktore Prorok vpomina/ áby ſpráwiedliwie ſądźili/ pámiętáiąc y ná powinność y ná śmierć ſwą.

1 BOg ſtánął w bożnicy bogow/ á we śrzodku bogi rozſądza.
2 Dokądże będźiecie ſądźić nieſpráwiedliwość/ á perſony grzeſznikow przyimuiećie?
3 Rozſądźćie niedoſtáteczniemu y śierocie/ pokornego y vbogiego vſpráwiedliwiaycie.
4 Wyrwićie vbogiego/ á niedoſtátecznego z ręki grzeſznikowey wybawćie.

Prou: 24. y 11.

5 Niewiedźieli áni rozumieli/ w ćiemnośćiách chodzą: wzruſzą ſie wſzyſtkie fundámenty ziemie.
6 Iam rzekł: ieſteśćie bogowie/ á wſzyſcy ſynowie nawyżſzego.

Ioan: 10. y 34.

7 A wy lepák iáko inni ludźie pomrzećie/ á iáko ieden z Kśiążąt/ vpádniećie.

Powſtań

8 Powstań BOże / rácz sądzić ziemię: bo ty dziedziczyć będziesz v wszystkich narodow.

Psalm Asaphow 82.

¶ Nárzekánie ludu Bożego/że wszyscy nieprzyiaciele pográniczni / spiknęli się przeciw niemu/á prosbá/áby byli wygłádzeni.

1 BOże ktoż będzie tobie podobien: nie milcz/áni się wściągay Boże.
2

3 Boć oto nieprzyiaciele twoi zátrąbili/á ktorzy cię nienawidzą/wynieśli głowę.

4 Ná lud twoy złośliwe vkłádáli rádę / y myślili przeciw świętym twoim.

5 Mowili: chodźćie á wygładźmy ie z narodu/á niech nie słynie więcey imię Izráelskie.

6 Bo myślili iednostáynie / społu przećiw tobie testáment vczynili námioty Idumeyczykow / y Hismáelitow.
7

8 Moábczycy/Agáreni/Gebal/Ammon/y Amálek: cudzoziemcy z tymi ktorzy mieszkáli w Tyru.

9 Abowiem Asur przyszedł z nimi/ stáli się ku pomocy synom Lotowym.

Iudic: 7. ✠ 22. Iudic: 4. ✠ 15.

10 Vczyń im ták iákoś vczynił Mádyan y SRsarze / iáko Iabinowi przy strumieniu Cyzon.

11 Wyginęli w Endor/ stáli się iáko plugástwo ná ziemi.

Iudic: 7 ✠ 25. Iudic: 8. ✠ 21.

12 Złoż kśiążętá ich/iáko Oreb y Zeb/ y Zebee/y Sálmáná.

13 Wszytkie kśiążętá ich/ktorzy rzekli: Dziedzictwem opánuymy Swiątnicę Bożą.

14 Boże moy vczyń z nich iáko koło/ y iáko źdźbło ná wietrze.

15 Jáko ogień ktory pali lás/ y iáko płomień ktory pali gory.

16 Ták ie będzieś prześládował burzą swą/ á w gniewie swym zfrásuiesz ie.

17 Nápełń wstydem oblicza ich/á będąć szukáć imienia twego Pánie.

18 Niech się záwstydzą á zástromáią ná wiek wiekom/niech będą pohańbieni/ y niech zginą.

19 Aby vználi że tobie imię Pan/tyś sam nawyższy ná wszystkiey ziemi.

Psalm synow Chore 83.

¶ Známienita chwálá kośćiołá świętego/ y słowá Bożego w tym psalmie się zámyka. A iáko iest przeućieszna rzecz być obywátelem domu Bożego/y iego dobrych rzeczy vżywáć.

1 JAko są miłe przybytki twoie Pánie wszech mocy/pożąda y vstawa duszá moiá do śieni Páńskiey.
2
3

Serce moie y ciáło moie rozrádowáli się w Bogu żywym.

4 Abowiem wroblik nálazł sobie mieszkániczko / á synogárlicá gniazdo/ gdzieby złożyłá ptászki swoie.

Ołtarze twoie Pánie wszech mocy/Krolu moy y Boże moy.

5 Błogosłáwieni ktorzy mieszkáią w domu twoim Pánie / ná wiek wiekom będą cię chwálić.

6 Błogosłáwiony mąż ktorego iest rátunek od ciebie/ wstępowánia w sercu swym rozłożył / w padole łez ná mieyscu ktore vłożył.
7

8 Abowiem błogosłáwieństwa da zakonudáwcá/poydą z cnoty w cnotę: widzian będzie Bog nád Bogi w Syonie.

9 Pánie Boże wszech mocy/ vsłysz prosby moie: vszymá przesłysz Boże Jákobow.

10 Obrońcá nász Boże rácz weyrzeć/ á weyzrzeć ná oblicze pomázáńcá twego.

11 Boć lepszy ieden dzień w przybytkách twoich nád tysiące.

Obrałem sobie być wzgárdzony w domu Bogá mieś więcey niżli mieszkáć w przybytkách grzesznych ludźi.

12 Bo miłosierdźie y prawdę miłuie Bog/łáskę á chwałę da Pan.

13 Nie zbáwi dobr tych/ ktorzy chodzą w niewinności / BOże wszech mocy/błogosłáwiony człowiek ktory w tobie duffa.

Psalm synow Chore 84.

¶ Proroctwo o krolestwie Chrystusowym y modlitwá/ áby Pan przy prawdźiwey chwale swey raczył lud swoy záchowáć.

Pánie

1 PANie dobrorzeczyłeś ziemi 2 twey/ odwróciłeś więzienie Jakobowe.

3 Odpuściłeś niepráwość ludu twe mu/pokryłeś wßystkie grzechy ich.

4 Vskromiłeś wßystek gniew twoy odwróciłeś sie od gniewu popędli wośći twoiey.

5 Náwroc nas Pánie Boże zbáwi cielu náß / á odwroc gniew twoy od nas.

6 Zaż ná wieki sie ná nas będzież gniewał/ álbo rozciągnieß gniew twoy od narodu do narodu.

7 BOże ty náwrociwßy sie k nam/ ożywiß nas / á lud twoy będzie sie w tobie weselił.

8 Okáż nam PANie miłośierdzie twoie/á zbáwienie twe day nam.

9 Będę słuchał / co rzecze we mnie Pan Bog: bo będzie mowił pokoy nád ludem swoim.

Y nád świętymi swemi/y nád ty mi ktorzy sie obrácáią w sercu.

10 Wßákoż iednák bliskie iest zbá wienie iego/ tym ktorzy sie go boią: áby przemießkawáłá chwałá w zie mi náßey.

11 Miłośierdzie y prawdá potkáły sie/ spráwiedliwość á pokoy cáło wáły sie.

12 Prawdá sie wßczełá z ziemie / á spráwiedliwość z niebá poyźrzáłá.

13 Abowiem Pan da dobrotliwość/ á ziemiá náßá da vżytek swoy.

14 Spráwiedliwość będzie przed nim chodźiłá/y kroki swe ná drodze stánowić będzie.

Psalm 85.

Modlitwá Dawidowá.

¶ Duchownie Pánu Chrystusowi służy/ według textu káżdemu pobożne mu/ o záchowániu.

1 NAkłoń PAnie vchá twego á wysłuchay mie / bo niedostá teczny á vbożuchny iestem.

2 Strzeż duße mey/ bom iest świe tym: zbaw sługę twego Boże moy duffáiącego tobie.

3 Zlituy sie nádemną Pánie/bom do 4 ciebie wołał cáły dzień / rozwesel duße sługi twego/bom do ciebie pá nie duße moie wznośił.

5 Boś ty Pánie słodki y ćichy / y wielkiego miłośierdzia tym wßyst kim/ktorzy ciebie wzywáią. Ioelis 2. v 13.

6 Przyymi w vßy twe Pánie mo dlitwę moię/y przystań ná głos pro śby moiey.

7 W dzień vćiśnienia mego woła łem ku tobie/ żeś mie wysłuchał.

8 Niemáß tobie rownego między bogi Pánie / á żaden niewyrowna skutkom twoim.

9 Wßyscy narodowie ktoreśkol wiek stworzył / przyidą y będą cie chwálić Pánie / á będą wielmożyć imie twoie.

10 Boś ty iest wielki/y czyniący cu dá/ ty sam iesteś Bog.

11 Wodź mie Pánie po drodze two iey/á będę chodźił w prawdzie two iey: niech sie vweseli serce moie / á niech sie boi imieniá twego.

12 Będęć sie przyznawał Pánie Bo że moy z zupełnego sercá mego: á bę dę wielbił imie twe ná wieki.

13 Bo miłośierdzie twe wielkie iest ná demną/á wyrwałeś duße moie z piekłá głębßego.

14 Boże złośnicy powstáli ná mie/ w zborze mocarzow ßukáli duße mey / á nie postáwili ciebie przed swemi oczymá.

15 A ty Pánie Boże lutośćiwy y mi łośćiwy/ćierpliwy y wielkiego mi łośierdzia/y prawdźiwy.

16 Weyźrzy ná mie/ y smiłuy sie ná demną / day pánowánie twoie słu dze twemu/ á zbaw syná służebnice twoiey.

17 Vczyń zemną znák ku dobremu/á by widźieli ći ktorzy mie nienawi dzą/ á byli zhańbieni: żeś ty Pánie rátował mie/ y poćießyłeś mie.

Psalm synow Chore 86.

Proroctwo o kościele nowego zakonu/ náczym á iako miał być zbudowány.

1 Fundámenty iego ná gorách
2 świętych/ miłuie Pan brany Syonu/ nád wszystkie przybytki Jákobowe.
3 Zacne rzeczy powiádáne sa o tobie/ miásto Boże.
4 Bede pámietał ná Raáb / y ná Bábilon/ ktore wiedza o mnie.
Oto cudzoziemcy / y z stron Tyrskich/ y lud Murzynski/ ci tám byli.
5 Zaz Syonu gorze rzecze człowiek y człowiek narodził sie w niey / á sam nawyższy vgruntował ia?
6 Pan bedzie powiádał w pismiech ludzkich/ y Ksiażat tych/ ktorzy byli w nim.
7 Jáko wszech weselacych sie mieszkánie iest w tobie.

Psalm 87.

Hemáná Esráithy.

¶ Chrystus Pan w osobie służebniczey modli sie/ á ták mowi.

1 Pánie Boże zbáwienia mego/
2 we dnie y w nocy wołałem przed toba.
3 Niechże wnidzie modlitwá ma przed oblicznosć twoie: przykłoń vchá twego ku prosbie mey.
4 Boć nápełnioná iest wszystkim złym duszá moiá/ á żywot moy przybliżył sie piekłu.
5 Poczytano mie z tymi ktorzy zstepuia do iezziorá: stałem sie iáko czło-
6 wiek bez ráthunku/ miedzy zmárłymi wolen.
Jáko zránieni ktorzy spia w grobiech/ ná ktore nie pámietasz wiecey y ći od reki twey odegnáni sa.
7 Wtłoczyli mie w głebsze iezioro/ w ćiemnośćiách y w ćieniu smierći.
8 Nádemna vtwierdzona iest popedliwość twoiá / y wszystkie nawálności twe przywiodłeś ná mie.
9 Dálekoś odłaczył znáiome moie ode mnie/ położyli mie obrzydzenim sobie.
10 Wydanem á nie wychadzałem/ oczy moie schorzáły prze niedostátek
Wołałem ktobie cáły dzień Pánie wznosiłem ku tobie rece moie.
11 Azali vmárłym cudá czynić bedziesz/ czyli Lekárze beda wskrzeszáć/ á chwałe tobie dáwáć.
12 Czyli bedzie ktho opowiedał w grobie miłosierdzie twoie/ á prawde twoie w strácenių.
13 Zaz poznáne beda w ćiemnośćiách cudá twoie/ á spráwiedliwość twoiá w ziemi zápámietánia?
14 A iam ktobie Pánie wołał/ á modlitwá moiá vprzedzi ćie ráno.
15 Przeczże Pánie odpedzasz prosbe moie/ odwrácasz oblicze twe odemnie?
16 Vbogimći ia/ á w pracách od młodośći moiey/ á wywyższonym bedac vniżonym y záfrásowan.
17 Przyszły ná mie gniewy twoie/ á strachy twoie zásmuciły mie.
18 Obtoczyły mie iáko wodá / cáły dzien ogárnely mie pospołu.
19 Oddaliłeś odemnie przyiacielá y bliźniego/ y znáiome moie od nedze.

Psalm 88.

Etháná Esráithy.

¶ W tym pieniu prorok wysławia o Pánie Jezusie/ o miłosierdziu bożym/ o prawdzie/ o mocy iego y obietnicách Bożych / o Pánie Chrystusie/ y o inszych dobrodzieystwách nam dánych.

1 Miłosierdzia Páńskie ná wie-
2 ki spiewáć bede.
W narodzie á w narodzie / prawde twoie vsty memi opowiedáć bede.
3 Boś rzekł: Ná wieki bedzie budowáne miłosierdzie w niebiesiech/ bedzie zgotowána w nich prawdá twoiá.
4 Postánowiłem testáment wybránym moim: przysiagłem Dawidowi
5 słudze memu/ że ná wieki przygotuie potomstwo twoie. (2. Reg: 7 y 12.)
Y zbuduie od narodu do narodu stolice twoie.
6 Wyznáwáć beda niebiosa cudá twe Pánie / prawde twoie w kośćiele świetych.
7 Bo kto ná obłocech zrowna sie Pánu/ bedzie podobien Bogu w syniech Bożych.

Bog kto-

8 Bog ktory bywa wielbion w rádách ludzi świętych/ wielki y strászliwy nád wszystkiemi / ktorzy w okrąg niego są.

9 Pánie Boże wszech mocy ktoż podobien tobie? możnyś Pánie/ á prawdá twoiá około ciebie.

10 Ty pánuiesz możności morskiey/ á burzą nawálności iego ty krociß.

11 Tyś pysznego stłumił iákoby zránionego/ w rámieniu mocy twoiey/ rozproszyłeś nieprzyiacioły twoie.

12 Twoie są niebá / twoiá też y ziemiá : okrąg ziemie y pełność iey tyś 13 fundował/ pułnocną stronę y morze tyś stworzył.

Tabor y Hermon w imię twe roz 14 ráduią się/ rámię twe z mocą.

Niech się zmocni ręká twoiá/ á niech 15 się wyniesie práwicá twoiá/ sprawiedliwość á sąd vtwierdzenie stolice twoiey.

Miłosierdzie y prawdá vprzedzą 16 oblicze twoie / błogosłáwiony lud ktory vmie śpiewánie.

Pánie w świátłości oblicza twe 17 go będą chodzić/ á w imię twoie będą weseli cáły dzień / á w spráwiedliwości twey wywyższeni będą.

18 Bo ty iesteś chwałá mocy ich / á wedle woley twoiey wywyży się rog nász.

19 Bo od Páná iest przyięcie násze/ y świętego Izráelá krolá nászego.

20 Tedyś mowił w widzeniu świętym twoim / y rzekłeś : Położyłem wspomożenie w mocnym/ y wywyższyłem wybránego z ludu mego.

21 Nálazłem Dawidá sługę mego/ oleiem świętym mym pomázałem gò

22 Bo ręká ma będzie mu pomágáć/ á rámię moie vtwierdzi go.

23 Nic nie przewiedzie ná nim nieprzyiaciel / á syn nieprawości nieprzysporzy/ by go miał szkodźić.

24 A wybiię przed obliczności ą iego nieprzyiacioły iego / á te ktorzy go nienawidzą/ dam w vciekánie.

25 A prawdá moiá y miłosierdzie me przy nim/ á w imię moie będzie wywyższoná moc iego.

26 A ná morzu położę rękę iego/ y ná rzekách práwicę iego.

27 On mię będzie wzywał : Ty iesteś ociec moy/ Bog moy y przyimiciel zbáwienia mego.

28 A ia pirworodnym vczynię go / á wyższego nád wszystkie krole ziemskie.

29 Ná wieki będę mu chował miłosierdzie moie/ y testáment moy wierny iemu.

30 Y postáwię ná wieki wieczne potomstwo iego/ y Tron iego iáko dni niebieskie.

31 Ale ieśliżeby opuścili synowie iego zakon moy / á w sądziech moich niechodzili.

32 Jeśliby spráwiedliwości moie zgwałcili / á przykazánia mego nie strzegli.

33 Náwiedzę w rozdze nieprawości ich / á w karániu grzechy ich.

34 A miłosierdzia swego nie rozproszę od niego/ áni będę szkodził w prawdzie swey.

35 Ani zgwałcę testámentu mego/ á co wychodzi z vst moich nienáruszę.

36 Razem przysiągł w świętym mo37 im/ á nie skłámam Dawidowi/ potomstwo ieg̃ będzie trwáć ná wieki.

A stolicá iego iáko słońce przed 38 obliczym moim / á iáko miesiąc doskonáły ná wieki/ y świádek wierny ná niebie.

39 A ty lepák odpędziłeś y wzgárdziłeś/ odłożyłeś pomázáńcá twego

40 Odwrociłeś testáment sługi twego / zgwałciłeś ná ziemi kościoł iego święty.

41 Pokáziłeś wszystkie płoty iego/ położyłeś vtwierdzenie iego strách.

42 Szárpáli go wszyscy ktorzy szli w drogę/ stał się pośmiewiskiem sąsiádom swoim.

43 Podwyższyłeś práwicę tych ktorzy go tłumili/ vweseliłeś wszystkie nieprzyiacioły iego.

44 Odwrociłeś pomoc mieczá iego/ á nierátowałeś go ná woynie.

45 Skáziłeś go od ochędostwá / á stolec iego ztárłeś ná ziemi.

Gene: 1. ✝ 2.

Acto:13. ✝ 21. 1 Reg:16 ✝ 1 & 12. 2. Reg:5. ✝ 2.

2. Reg:7 ✝ 16.

46 Skróciłeś dni czásu iego/ oblałeś go pohánbienim.

47 Dokądże Pánie odwrácasz sie do końcá/ rospalia sie iáko ogień gniew twoy?

48 Wspomni co zá istotá moiá iest/ bo zażeś dármo vstáwił wszystkie syny ludzkie?

49 Ktoryż iest człowiek ktoryby żył á śmierci nieoglądał: żeby miał wyrwáć duszę swoię z ręki piekielney?

.Reg. 7 y 11. 50 Gdzież są miłosierdzia twe stárá dawne Pánie/ iákoś przysiągł Dawidowi w prawdzie twoiey?

51 Wspomni Pánie ná zelżywość sług twoich/ ktorem trzymał ná łonie mym wiele narodow.

52 Ktorym vrągáli nieprzyiaciele twoi Pánie/ ktorym vrągáli odmiáne Pomázáńcá twego.

53 Błogosłáwiony Pan ná wieki/ Stań sie/ stań sie.

Psalm 89.

Moizeszá męzá Bożego.

¶ Mowi w tym psalmie prorok o krotkości y márności żywotá niniejszego/ á żąda Páná/ áby on sam spráwował wszystkie spráwy násze.

1 PAnie stałeś sie nam vćieczką/ od narodu do narodu.

2 Pierwey niżli były gory/ álbo ziemiá stworzoná y okrąg świátá/ od wieku do wieku/ ty iesteś Bog.

3 Nie obrácay człowieká w vniżenie/ á rzekłeś: náwrácaycie sie synowie ludzcy.

4 Bo tysiąc lat przed oczymá twemi/ iáko dzień wczorayszy/ ktory przeminął.

5 Y stroża w nocy/ iáko rzeczy ktore sobie zá nic miewáią/ ich látá będą.

6 Ráno iáko trawá przeminie/ ráno niech kwitnie y przeminie/ á pod wieczor niech opádnie/ stwárdzieie y schnie.

7 Bośmy vstáli w gniewie twoim/ á w zápálczywośći twoiey zátrwożeniśmy.

8 Postáwiłeś nieprawośći násze przed oblicznośćią twoią: wiek nász w oświeceniu twarzy twoiey.

9 Bo wszystkie dni násze zwątláły/ á w gniewie twoim vstáliśmy.

Látá násze iáko páieczyná będą policzone/ dni lat nászych w samych leciech siedmdziesiat.

Eccle. 18. y 8.

10 A iesli w mocarzech/ ośmdziesiat lat: á nád to więcey/ boleść á pracá.

Bo rychło nádeszłá ćichość/ á bedziem karáni.

11 Ktoż wie możność gniewu twe-

12 go/ á prze strách twoy/ gniew twoy rozliczyć?

Práwicę twą ták znáioma vczyń á ćwiczone sercem w mądrośći.

13 Náwroć sie Pánie wzdy kiedy/ á day sie vprosić prosbam sług twych

14 Nápełnieniśmy ráno miłosierdzia twego/ rozrádowáliśmy y kocháliśmy sie we wszystkich dniách nászych

15 Weseliliśmy sie zá dni / w ktorycheś nas vniżył : lat tych ktorycheśmy złe rzeczy widzieli.

16 Weyzrzy ná sługi swe/ y ná spráwy twoie/ á spráwuy syny ich.

17 Niech będzie iásność Páná Bogá nászego nád námi/ á spráwy rąk nászych spráwuy nád námi / y spráwę rąk nászych rácz spráwowáć.

Psalm 90.

Chwałá Piosnki Dawidowey.

¶ Tu okázuie bespieczeństwo tego człowieká/ ktory wszystko swe dufánie w Pánu Bogu pokłáda.

1 KTO mieszka w spomożeniu nawyższeg/ w obronie Bogá niebieskiego będzie przemieszkawał.

2 Rzecze Pánu przyimićiel moy iesteś/ y vćieczká mą / Bog moy będę w nim vffał.

3 Bo mie on wyswobodził z śidłá tych ktorzy łowią / y od przykrego słowá.

4 Bárkámi swemi záśćzyći ćiebie/ á pod skrzydłámi iego vffáć będzieß

5 Tarczą záłoży ćie prawdá iego/ nie będzieß sie bał stráchu nocnego.

6 Ani strzały lecącey we dnie / áni spráwy chodzącey w ciemnośći/ áni naiázdu dyabelstwá południowego.

Odpá-

7 Odpádnie ich od boku twego tyśiac/á dźieśięć tyśiecy od práwey strony twey / á ku tobie żaden nie przystapi.

8 A wßák oczymá twemi oglądaß á vyźrzyß odpłáte grzeßnikow.

9 Boś ty Pánie nadźieiá mą / náwyßßas postáwił vćieczkę twoię.

10 Nie przystapi k tobie złe/á karánie nieprzybliży sie mießkániu twemu.

11 Bo Angiołom swym poruczył o tobie / áby cie strzegli ná wßystkich drogách twoich.

Math:4. ℣ 6. Lucæ 4. ℣ 10.

12 Będą cię ná rękách nośić/ byś też pák nieobráźił o kámień nogi twoiey

13 Po żmij y po bázylisku chodzic będźież/ y podepceß lwá y smoká.

14 Przeto że we mnie nádźieię miał wybáwię go/ záſłonię go że poznał imię moie.

15 Wołał ku mnie / á ia go wysłucham : z nim iestem w vćisku / wyrwę y vwielbię go.

16 Długośćią dni nápełnię go/ á okáżę mu zbáwienie moie.

Psalm w dzien Sobotny 91.

§ Vpominánie / ábychmy w tym żywoćie prace á ćiężkośći skromnie podeymowáli/ ćießąc sie wiecżnym błogosłáwieństwem.

1 Dobra rzecz iest / wyznáwáć 2 Pánu/ á chwałę czynić imieniu twemu nawyżßy.

3 Abyśmy sławili ráno miłośierdźie twoie/á prawdę twoię przez noc.

4 W zołtarzu o dźieśiąći stron z śpiewániem/ná hárffie.

5 Boś mie rozweselił pAnie w stworzeniu swym / y w sprawách rąk twoich będę sie rádował.

Infr:110. ℣ 2.

6 Iáko wielce wielmożne sie stáły spráwy twoie Pánie / bárzo głębokie sie stáły myśli twoie.

7 Mąż niemądry nie pozna/á głupi nie wyrozumie tego.

8 Gdy wzeydą grzeßnicy iáko śiáno : y vkażą sie wßyscy ktorzy czynią nieprawość.

9 Aby zgineli ná wiek wiekom/á ty zás nawyżßy ná wieki Pánie.

10 Bo otoć nieprzyiaćiele twoi Pánie: bo otoć nieprzyiaciele twoi zginą/y rozproßeni będą wßyscy ktorzy czynią nieprawość.

11 A będźie wywyßon rog moy iáko iednorożcow/á stárość moiá w miłośierdźiu hoynym.

12 Y wzgárdźiło oko moie nieprzyiaćioły moie/á od powstawáiacych przećiwko mnie złośnikow / niech słyßy vcho moie.

13 Sprawiedliwy zákwitnie iáko pálmá/rozkrzewi sie iáko cedrus Libáński.

14 Sczepieni w domu Páńskim/ w śieniach domu Bogá náßego będą kwitnąć.

15 Ießcże sie rozmnożą w stárośći 16 hoyney/á będą ćierpliwi dobrze/áby zwiástowáli.

Bo spráwiedliwy Pan Bog náß/ á niemáß w nim nieprawośći.

Psalm dzień przed Sobotą/ 92.

§ Proroctwo o Pánu Chrystusie/y Krolestwie iego/y o Apostolech.

1 PAN krolował / oblokł sie w ochędostwo : przyoblokł też Pan moc/y przepásał sie.

Bo vtwierdźił okrąg źiemie/ ktory sie niewzruszy.

2 Zgotowána stolicá twoiá odtąd od wieku ty iesteś.

3 Podniosły rzeki Pánie/podniosły rzeki głos swoy.

4 Podniosły rzeki nawálnośći swoie/od głosow wod mnogich.

Dźiwne wyniesienia morskie/dźiwny Pan ná wysokośćiách.

5 Swiádectwá twoie stały sie bárzo godne wiáry/ ná dom twoy Pánie przystuża świętobliwość/ ná długość dni.

Psalm czwartego dniá Sábátu/ 93.

§ Zadá sadu Bożego ná te ktorzy vćiski czynią ludźiom niewinnym/ták iákoby tego Bog niewiedźiał.

1 BOG pomſt Pan/ Bog wielu pomſt ſwobodnie czynił.
2 Podwyż ſie ktory ſądziſz ziemię/ vczyń zapłáte pyßnym.
3 Dokądże grzeßnicy PAnie/ dokądże grzeßnicy będą ſie chlubić.
4 Dokądże będą wypowiedáć y mowić niepráwość/ będą wßyſcy mowić/ ktorzy czynią niepráwość.
5 Pánie lud twoy poniżyli/ á dziedzictwo twoie ſtrapili.
6 Wdowę y przychodnią zábili/ y śieroty zámordowáli.
7 A mowili: Nie vyżrzyć Pan/ nie zrozumie Bog Jákobow.
8 Zrozumieycież ßalency w ludu/ á wy głupi wżdam kiedy mieycie rozum.
9 Ktory ſtworzył vcho/ zaż nievſłyßy? Albo ktory ſpráwił oko/ nie będzie baczył?
10 Ktory karze narody/ zaż nie będzie treſktał/ ktory człowieká vczy vmieietności?
11 Pan wie myśli ludzkie/ że ſą márne. 1. Cor: 3. ✠ 20.
12 Błogosłáwionyś tho człowiek/ ktorego ty Pánie wyuczyß/ á náuczyß go zakonu twego.
13 Abyś mu vlżył we złe dni/ áż ſie wykopa grzeßnikom doł.
14 Boć Pan nieodpędzi ludu ſwegó/ á dziedzictwá ſwego nieopuśći.
15 Aż ſie ſpráwiedliwość wroći ná ſąd/ y ktorzy wedle niey/ wßyſcy ktorzy ſą ſercá proſtego.
16 Ktoż mi powſtánie przećiwko złośnikom/ ábo kto zemną ſtánie przećiwko tym ktorzy niepráwość płodzą?
17 By mie był Pan nie wſpomogł/ przez máłá dußá moiá mießkáłaby byłá w piekle.
18 Bo ieſlim rzekł/ że ſie wzrußyłá nogá moiá/ Pánie miłośierdzie twoie wſpomagáło mie.
19 Według mnoſtwá boleśći moich w ſercu moim/ poćiechy twoie vweſeliły duſze moie.
20 Zaliż dzierży ſie ćiebie ſtolicá niepráwośći/ ktory zmyślaß trudność w przykazániu?
21 Będą ſie záſádzáć ná duſzę ſpráwiedliwego/ á niewinną krew potępią.
22 A ſtał mi ſie Pan vćieczką/ á Bog moy pomocą nádzieie moiey.
23 A oddać im niepráwość ich/ á we złośći ich zátráći ie/ wytráći ie Pan Bog náß.

Pſalm 94.

❡ Vpomina ku chwale Páná Bogá ochotney y nabożney/ á niedbálych pogrozką przynuka.

1 CHodźćie/ ráduymy ſie Pánu/ álbo z weſelem ſpiewaymy Bogu Zbáwićielowi náßemu.
2 Vprzedźmy oblicże iego w wyznáwániu/ á w Pſalmiech mu ſpiewaymy.
3 Boć Bog wielki Pan/ y krol wielki nád wßemi Bogi.
4 Bo w ręku iego ſą wßyſtkie gránice ziemie/ y wyſokośći gor iego ſą.
5 Bo iego ieſt morze/ y ſam ie ſtworzył/ á ſuſzą vgruntowáły ręce iego.
6 Podźćie czyńmy mu cześć á chwałę/ pádaymy/ y płáczmy przed Pánem ktory nas ſtworzył/
7 bo ſam ieſt Pan Bog náß.
A my lud páſtwiſká iego/ y owce rąk iego.
8 Jeſliże dziś vſłyßyćie głos iego/ niechcieycie zátwárdzáć ſerc wáßych. Hebr: 3 ✠ 7. Num: 14 ✠ 22.
Jáko czáſu pobudzenia/ według dniá pokuſy ná puſzczy. Exod: 17 ✠ 2 & 7. Num 14 ✠ 34.
9 Gdzie mie kuſili oycowie wáßy/ doświádczyli y oglądáli ſpráwy moie.
10 Czterdzieśći lat gniewałem ſie ná ten narod/ á mawiałem záwżdy: ći błądzą ſercem.
11 Oni przedſię niepoználi drog moich/ iákom przyśiągł w gniewie moim/ wnidąli ći do odpoczynienia mego? Hebr: 4. ✠ 3.

Pſalm 95.

❡ Vpomina ku chwale Bożey wßego ſtworzenia/ głos Prorokow.

1 SPiewaycie Pánu pioſnkę nową/ ſpiewaycie Pánu wßyſtká ziemiá. 1. Par: 16 ✠ 23.

Spiewáy-

2 Spiewaycie Pánu á dobrorzeczcie imieniu iego/ stawcie dzien ode dniá zbáwienie iego.

3 Ogłaszaycie miedzy narody chwałe iego / miedzy wszystkiemi ludźmi dziwy iego.

4 Boć wielki Pan á bárzo chwálebny/ strászliwy nád wszystkie bogi.

5 Boć wszyscy bogowie pogáńscy dyabelstwo / álec PAN niebiosá vczynił.

6 Wyznawánie á krasá przed oblicznościa iego / świethobliwość y wielmożność w poświeceniu iego.

7 Przynoście Pánu oyczyzny na-
8 rodow / przynoście Pánu cześć á chwałe/ przynoście Pánu chwałe imieniu iego.

Weźmicie offiáry/wnidźcież do
9 śieni iego/chwalcie czciac Páná w sieni świetey iego.

Niech sie wzruszy od oblicżności
10 iego wszystká ziemiá : powiedaycie miedzy narody/że pan kroluie.

Bo opráwił okrag ziemie / ktory sie nie wzruszy / bedzie sadził ludzie w spráwiedliwośći.

11 Ráduycie sie niebá / niech sie weseli ziemiá/ niech sie wzruszy morze y
12 pełnosc iego: vwesela sie polá y wszystkie rzeczy/ktore sa w nich.

Ná ten czás sie rozwesela wszyst-
13 kie drzewá leśne od oblicża páńskiego że przyszedł : boć przyszedł sadzić ziemie.

Bedzie sadził okrag ziemie w spráwiedliwośći/ á ludzie w prawdzie swoiey.

Psalm 96.

¶ Opisanie iest w tym psalmie sadu Bożego ostátecżnego bárzo srogiego/y znákow vprzedzáiacych go.

1 PAN kroluie/ niech sie ráduie ziemiá/niech sie wesela mnogie wyspy.

2 Obłoki y mgłá około niego/spráwiedliwość á sad popráwá stolice iego.

3 Ogień go vprzedzi/y zápali około niego nieprzyiácioły iego.

4 Oświeciły łyskáwice okrag ziemie/widziáłá y wzruszyłá sie ziemiá.

5 Gory iáko wosk spłyneły od oblicżności páńskiey/od oblicżności páńskiey wszystká ziemiá.

6 Zwiástowáły niebá spráwiedliwość iego/y widzieli wszyscy ludzie chwałe iego.

7 Niech beda pohańbieni wszyscy ktorzy wyrzadzáia cześć á chwałe rzezánym báłwanom/ktorzy sie chlubia w obráziech swoich.

Exo: 20. ✠ 4. Leuit: 26 ✠ 1. Deut: 5. ✠ 8. Hebr: 1. ✠ 6.

8 Wyrzadzaycie iemu cześć wszytcy Angiołowie iego/słyszáłá y vweseliłá sie Syon.

Y rozweseliły sie corki Judskie/ dla sadow twoich pánie.

9 Boś ty Pan nawyższy nád wszystka ziemia/bárzo iesteś podwyższony nád wszystkie bogi.

10 Ktorzy miłuiecie Páná / nienayźrzyćieſz złego : strzeżeć Pan dusz świetych swoich / wybáwi ie z rak grzesznikow.

Amos 5 ✠ 15. Rom: 12 ✠ 9.

11 Wznikłá świátłość spráwiedliwemu/á tym ktorzy sa prostego sercá/wesele.

12 Weselcie sie spráwiedliwi w pánie/á wyznawaycie sie pámieci poświecenia iego.

Psalm 97.

¶ Przeto że nas Pan Chrystus raczył osoba swa náwiedźić y okrásić/aże nas ná wiáre wezwał/wezwawszy oświecił/vpomina prorok byśmy go chwalili.

1 SPiewaycie Pánu piosnke nowa/ bo dziwy poczynił.

Wyswobodziłá sobie práwicá iego/y rámie świete iego.

2 Jáwne vczynił Pan zbáwienie swoie/przed oblicżnościa pogánow obiáwił spráwiedliwość swoie.

Isa : 52. ✠ 10. & 63 ✠ 8.

3 Wspomniał iest ná miłosierdzie swoie/y ná prawde swoie domowi Jzráelskiemu.

Widziáły wszystkie gránice ziemie zbáwienie Bogá nászego.

4 Záspiewaycie z weselem Pánu wszelka ziemio/ spiewaycie/ ráduycie sie/y psalmy opiewaycie.

5 Spiewaýcie Pánu przy hárffie/ 6 ná harffie y głosem chwały/ ná trąbách z blách kowánych/ y w głosie trąby rogowey.

7 Wykrzykaýcie przed oblicznośćią Krolá Páná/niech sie wzruszy morze y pełność iego: okrąg ziemie y wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim.

8 Rzeki klaskáć będą rękámi / społem gory będą sie weselić od oblicz- 9 ności páńskiey / że przyszedł sądzić ziemię.

Będzie sądził okrąg ziemie w spráwiedliwości / á ludzie w łáskáwey práwości.

Psalm 98.

Nápomina ku cżći á chwały cżynieniu Pánu Chrystusowi.

1 PAN kroluie/ niech sie ludzie gniewáią/ktory nád Cherubinem siedzi/ niech sie wzruszy ziemiá.

2 Pan wielki w Syonie/ y nawyższy nád wszystkie ludzie.

3 Niech sie wyznawáią Imieniu 4 twemu wielkiemu / bo strászliwe y święte iest/ á vcżćiwość krolewska sąd miłuie.

Tyś spráwił porządki/sąd y spráwiedliwość w Jakobie tyś vczynił

5 Wywyszaýcie Páná Bogá nászego / á chwalćie podnożek nog iego/ boć święty iest.

6 Moizesz y Aaron miedzy kápłany iego/á Sámuel miedzy tymi ktorzy wzywáią imienia iego.

Wzywáli Páná/ á on ich wysłu- 7 chawał / w słupie obłocznym mawiał do nich.

Strzegli świádectw iego/y przykazánia ktore im dał.

8 Pánie Boże nász tyś ie wysłuchawał/Boże tyś im bywał miłośćiw/ á byłeś mśćićielem ná ich wszytkich wynalazkách.

9 Wywyszaýćiesz Páná Bogá nászego / y cześć á chwałę cżyńcie ná gorze iego świętey/ boć święty iest Pan Bog nász.

Psalm 99.

Ku społecżnemu w dni święte Páná Bogá chwaleniu vpominánie.

1 WYkrzykaýcie z weselem Bogu 2 wszystká ziemiá / służcie Pánu z weselem.

Wchodźćie przed oblicżność iego w rádośći.

3 Wiedźćie o tym żeć Pan sam iest Bog/on nas stworzył/á nie my sami siebie.

4 Lud iego / á owce pástwy iego/ wnidźcie w forty iego w wyznawániu / do sieni iego w pieśniách/ spowiedáýcie sie mu.

5 Chwalćie imię iego/ boć iest słodki Pan/ná wieki miłosierdzie iego/ y áże w rodzay y w rodzáiu prawdá iego.

Psalm dawidow 100.

Opisuie porządek á spráwę dobrego gospodarzá w domu/y krolá w páństwie swym. áby złe karał/ dobre miłował á nimi sie báwił.

1 MIłosierdzie á sąd / będę śpiewał tobie Pánie.

2 Chwálić będę / á zrozumiem ná drodze niepomázáney / gdy przyidziesz do mnie.

Przechadzałem w niewinnośći sercá mego/w pośrzodku domu mego

3 Nie kłádłem przed ocży swe rzecży niespráwiedliwe / tych ktorzy przewrotność cżynili nienawidziałem ich.

4 Nie przystáło ku mnie serce złośćiwe / złośćiwego ktory sie skłániał odemnie/ znáciem niechćiał.

5 Tego ktory cżći potáiemnie vwłacżał bliźniemu swemu / prześládowałem.

Ktory był ocżu pysznych/ á sercá nienásyconego/z tákimem nie iadał.

6 Ocży moie (záwżdy sie ciągnęli) ku wiernym ná ziemie/ áby zemną siedzieli / ktory drogą niepomázáną chodził/ten mi posługował.

7 Nie będzie mieszkał we śrzodku domu mego ktory stroi pychę/ ktory niepráwe rzecży mawia/ nie był wdzięczen przed oblicżnośćią ocżu moich.

Ráno

8 Ráno zábijałem wszystkie grzesz- niki ziemie/ábych wytrácił z miástá páńskiego wszystkie ktorzy nieprá- wość czynią. 5 - 0 7 Psalmow

Psalm 101.

¶ Modlitwá vbożuchnego gdyby był we frásunku/á przed Pánem gdyby wy- lał potrzeby swoie.

1 PAnie wysłuchay modlitwe 2 moie / á wołánie moie niech przyidzie k tobie.

3 Nie odwrácayże oblicza twego odemnie / w ktorykolwiek dzień by- wam trapion/ nákłoń ku mnie vchá twego.

W ktorykolwiek dzien wzywał- bym cie/ co rychley wysłuchay mie.

4 Boć vstáły práwie iáko dym dni moie / á kości moie iáko skwárczki wyschły.

5 Posieczonym iáko śiáno/y vwie- dło serce moie / ták żem zápomniał ieść chlebá swego.

6 Od głośnego płáczu mego / przy- schłá kość moiá do ciáłá mego:

7 Podobny stałem sie pelikanowi ná puszczy / stałem sie iáko lelek w swym mieszkániu.

8 Czułem/ y stałem sie iáko wrobl opuściáły pod dáchem.

9 Cáły dzien vrągáli mi nieprzy- iáciele moi/ á ci ktorzy mie chwalili przeciwko mnie przysięgáli.

10 Zem popioł iáko chleb iadał/á pi- cie moie miészałem z płáczem.

11 Od oblicznośći gniewu popędli- wośći twoiey / bo podniowszy ro- straciłeś mie.

12 Dni moie iáko cien zeszły/ á iam zwiedł iáko śiáno.

13 A ty Pánie trwasz ná wieki/á vpo minek twoy do narodu á narodow.

14 Ty powstawszy Pánie / będziesz miłościw Syonowi : bo czás smi- łowánia iego/bo iuż przyszedł czás.

15 Bo sie vpodobáły sługam two- im kámienie iego : á nád ziemią iego zlituią sie.

16 Y będą sie bać pogáni imieniá twego Pánie/ á wszyscy krolowie ziemscy chwały twoiey.

17 Zezbudował Pan Syon/á da sie widziec w chwale swoiey.

18 Weyzrzał ná modlitwe pokor- nych/áni wzgárdził prosb ich.

19 Niech rospisuią te rzeczy w dru- gim narodzie/á lud ná potym stwo- rzony będzie chwalił Páná.

20 Bo wyzrzał z wysokości swey świe- tey/ Pan z niebá poyzrzał ná ziemie.

21 Aby vsłyszał łkánie więzniow / á rozwiązał syny pomordowanych.

22 Aby obwieszczáli w Syonie imie Páńskie / á chwałe iego w Ieruzá- lem.

23 Ná ten czás gdy sie lud pospołu schadzał/y krolowie ábj służyli pánu

24 Odpowiedział mu ná drodze mo cy swoiey / krotkość dni moich oz- naymi mi.

25 Nie wzyway mie názad w poło- wicy dni moich / od narodu do na- rodu látá twoie.

26 Ná początku ty Pánie fundowa- łeś ziemie / á spráwy rąk twoich są niebá. Hebr. 1. y 14

27 Te przeminą á ty przedsie trwasz/ á wszyscy iáko szátá stárzeią sie.

Y iáko odzienie zmienisz ie y zmie- 28 nią sie/ ále ty tenże sam iesteś/ á látá twoie nigdy nie vstáną.

26 Synowie sług twoich będą mie- szkáć/á potomstwo ich ná wieki sprá wowáne będzie.

Psalm dawidow 102.

¶ Vczy á vpomina áby wierni z vprzeymte- go sercá dziękowáli Pánu Bogu zá dobro- dzieystwá/ktoremi ich hoynie obdá- rzáć raczył.

1 BLogosław dusza moiá Pánáʃ y wszytkie wnętrza moie/imie święte iego.

2 Dobrorzecz duszo moiá Pánu / á niechciey zápámiętháwáć dobro- dzieystw iego.

3 Ktory bywá miłościw wszem złościam twoim / ktory vzdrawia wszystkie choroby twoie.

4 Ktory wykupuie z zátrácenia ży- wot twoy/ktory cie koronuie w mi- łosierdziu y w litości.

Ktory

5 Ktory nápełnia wßego dobrá żądośći twoie / odnowi śie iáko orłá młodość twoiá.

6 Pan czyniąc miłośierdzia / á sąd wßem ktorzy krzywdę ćierpią.

7 Oznaymił drogi swoie Moizeßowi/synom Izraelskim wolę swoię

Num:14 ✝ 18.

8 Miłośćiwy á litośćiwy Pan/ nie vkwápliwy á bárzo miłośierny.

9 Nie wiecznie śie gniewáć będzie áni ná wieki będzie groźił.

10 Nie vczynił nam według grzechow nászych / áni według niepráwośći nászych odpłaca nam.

11 Bo według wysokośći niebá od ziemie / vmocnił miłośierdźie swe nád temi ktorzy śie go boią.

12 Jáko ieſt dáleki wschod słońcá od zachodu/ ták dálekie vczynił od nas złośći násze.

13 Jáko oćiec zwykł być litośćiw synom swoim / ták śie zlitował Pan

14 nád tymi ktorzy śie go boią / bo on zna mdłość násze.

15 Wspomniał iżechmy proch/ człowiek iáko śiáno / dni iego iák polny kwiát ták okwitnie.

16 Bo y duch w nim przeminie/á nie zostánie/ á wiecey niepozna mieyscá swego.

17 Miłośierdźie lepák Páńskie od wieku áż do wieku nád tymi ktorzy śie go boią.

18 A spráwiedliwość iego ná syny synow/tym ktorzy pilnuią testámentu iego.

A pámiętáią ná przykazánia iego/ áby ie czynili.

19 Pan ná niebie spráwił stolicę swoie / á krolestwo iego wßystkim pánowáć będźie.

20 Chwalcie Páná wßyscy Aniołowie iegō/możny w śiłach/czyniąc słowo iegō/ku słuchániu głosu słow iegō.

21 Dobrorzeczcie Pánu wßytkie mocy iego / służebnicy iego wy ktorzy czynićie wolą iego.

22 Błogosławcie PAná wßystkie spráwy iego / ná wßelkim mieyscu pánowánia iego dobrorzecz dußo moiá Pánu.

Psalm Dawidow 103.

Zá pewnymi á słußnymi przyczynámi przywodźi nas Prorok ku chwaleniu Páná.

1 BŁogosław dußo moiá Páná/ Pánie Boże moy wielmożnymeś śie stał bárzo.

2 Przyoblokłeś śie w chwałę y w krasę/odzianeś świátłośćią iáko ßátą.

Rozciągnąwßy niebo iáko skorę/

3 ktory przykrywaß wodámi wierzch iego.

Ktory kłádźieß obłoki iáko wozek swoy / ktory chadzaß ná skrzydłách wiátrow.

Hebr:1. ✝ 7.

4 Ktory czyniß Angioły twoie duchy/ á sługi swoie ogień pálący.

5 Ktoryś záłożył ziemię ná stałośći iey/ nie pochyli śie ná wiek wiekom.

6 Głębokość wod iáko ßátá/odźienie iey/ ná gorách będą stać wody.

7 Przed fukiem twoim vćieką/przed głosem gromienia twegō/báć śie będą

8 Wychodzą wzgorę gory/á zniżáią śie polá ná mieysce ktoreś im vfundował.

9 Záłożyłeś im gránice / ktorey nie przestąpią/áni śie náwrocą/áby przykryli ziemię.

10 Ktory wypußczaß źrzodłá ná pagorkách/przez śrzodek gor poćieką wody.

11 Z nich będą pić wßystkie bestye polne/oczekáwáć będą osłowie dźicy w prągnieniu swoim.

12 Nád nimi ptacy powietrzni przemießkáwáć będą/z pośrzod skał śpiewáć będą.

13 Ktory pokrapiaß gory z swoiey wysokośći/ z owocow spraw twoich będźie násycona źiemiá.

14 Wywodząc śiáno bydlęthom/ y źiołá ku potrzebie ludzkiey.

Abyś wywiodł chleb z ziemie / y

15 wino áby vweseliło serce ludzkie.

Aby vweſelił oblicze w oleiu/á chleb áby serce człowiecze potwierdźił.

16 Będą násycone drzewá polne / y cedry Libáńskie ktore wßczepił/

17 tám wroblikowie gniazdá budowáć będą.

Káro-

18 Karogow dom wodzem ich iest/ gory wysokie ieleniom/ á skáłá vcieczká ieżom.

19 Stworzył miesiąc ná czásy/słońce poznáło zachod swoy.

20 Położyłeś ciemność / y stáłá sie noc : á w niey będą przechádzáć wszystkie bestye leśne.

21 Lwietá ryczą áby łápáli/á szukáli od Bogá pokármu sobie.

22 Wzeszło słońce/y społu sie zgromádzili/y położą sie w swych łożyskách

23 Wynidzie człowiek ná robothę swoię / y ku spráwie swoiey áż ku wieczoru.

24 Jáko zwielbione są spráwy twoie Pánie ∵ wszystkieś rzeczy w mądrośći spráwił/ nápełnioná iest ziemiá osiádłośći twey

25 To morze wielkie á szyrokie mieyscmi/w nim ziemopłázow iest/ ktorym liczby niemász.

26 Zwierzetá wielkie y máłe/ tám tedy okręty popłyną.

Smok ten ktoregoś stworzył ku

27 nágrawániu iemu/wszystkie rzeczy od ciebie czekáią/ábyś im dał wczás pokarm.

28 Gdy im ty dasz/będą zbieráć : gdy ty otworzysz rękę twoię / wszystkie rzeczy będą nápełnione dobrá.

26 Ale gdy ty odwrociß oblicze twoie/ zásmucą sie:odeymiesz duchy ich/y vstáną/y obrocą sie zás w proch swoy

30 Wypuściß duchá swego/á będą stworzone / y odnowiß obliczność ziemię.

31 Niechże będzie chwałá Páńska ná wieki / vweseli sie Pan w spráwách swoich.

32 Ktory pátrzy ná ziemię / y czyni że sie będzie trząść / ktory dotyka sie gor/tedy sie kurzą.

33 Będę śpiewał Pánu w żywocie moim/ á śpiewáć będę Bogu memu pokim żyw.

Infr: 145 ℣ 2.

34 Niech mu będą wdzieczne słowá moie/ia zás będę sie kochał w pánie.

35 Niech vstáną grzesznicy ná ziemi/ y niepráwi/ták zeby ich niebyło.

Błogosław duszo moiá Pánu.

Psalm 104.

Przypomina Prorok rozliczne dobrodzieystwá Boże/czym nas ku dziekam y chwale czynieniu przywodzi.

1 Wyznawaycie sie Pánu/ y wzywaycie imię iego/ sławcie miedzy pogány spráwy iego.

2 Spiewaycie á z weselem opiewaycie mu : opowiedaycie wszystkie cudá iego.

3 Chlubćie sie z imienia iego świętego/niech sie weseli serce tych ktorzy szukáią Páná.

4 Szukaycie páná/ á stałymi bądźcie : szukaycie oblicza iego záwżdy.

5 Pámiętaycie ná dziwy iego ktore czynił/ cudá iego y sądy vst iego.

6 Potomstwo Abráhámowe sługi iego/ synowie Jákobowi wybránego iego.

7 On Pan Bog nász/ we wszystkiey ziemi sądy iego.

8 Pámiętał ná wieki ná testáment swoy/ná słowo ktore roskazał ná tysiąc narodow.

9 Ktore záślubił Abráhámowi / y ná przysięgę swoie (ktorą vczynił) Izáákowi.

Gene: 22. ℣ 16.

10 Y vstánowił to Jákobowi zá roskazánie/ á Izráelowi zá wiekuisty testáment.

11 Mowiąc:Dam tobie ziemię Chánáneyską / pomiar dziedzictwá wászego.

12 Gdy byli w máłym poczćie/ bárzo máli obywátele iey.

13 Y przeszli z narodu do narodu / y z krolestwá do ludu inego.

14 Nie zostáwił człowieká / by im miał szkodzić / y pokarał o nie krole.

15 Nie tykaycie sie pomázáńcow moich / á Prorokom moim niechćieycie źle czynić.

1. Para. 16. ℣ 22.

16 Y przyzwał głod ná ziemię / á wszystko vmocnienie chlebá stárł.

2. Reg. 1. ℣ 14.

Gen: 37. ℣ 36.

17 Posłał przed nimi mężá / záprzedan iest Jozeph zá niewolniká.

Gene: 39 ℣ 20.

18 Wsádzili w okowy nogi iego/ że 19 ląso przeniknęło duszę iego/áż przyszło słowo iego.

Powieść

20 Powieść páńſka zápaliłá go/ poſłał Krol/ y odwiązał go: Kśiąże nád ludem/ y wypuśćił go.

Gen: 41. ✠ 44.

21 Postánowił go pánem domu ſwego/ y kśiążęciem wßyſtkiey ośiádłośći ſwoiey.

22 Aby wyćwiczył kśiążętá iego/ iáko śiebie ſámego/ á ſtárcow iego roſtropnośći náuczył.

23 Y wßedł Izráel do Egyptu/ á Jakob był obywáthelem w źiemi Chám.

Gene: 46 ✠ 6. Exod: 1. ✠ 7.

24 Y rozmnożył lud ſwoy obficie bárzo y zmocnił go nád nieprzyacioły ieg.

Acto: 7. ✠ 17.

25 Obroćił ſerce ich áby nienayźrzeli ludu iego/ á żeby chytrze podeßli ſługi iego.

Exod: 3. ✠ 20. & 4. ✠ 29.

26 Posłał Moizeßá ſługę ſwego/ Aroná ktorego obrał ſobie.

Exod 7. ✠ 10.

27 Położył w nich słowá známion ſwoich/ y cud w źiemi Chám.

Exod. 10 ✠ 21.

28 Zesłał ciemnośći y záćmił/ nieſprzećiwili ſie słowam iego.

Exod: 7. ✠ 20.

29 Odmienił wody ich w krew/ y wybił ryby ich.

Exod: 8. ✠ 6.

30 Wypuśćiłá z ſiebie źiemiá ich żáby/ w pokoiách krolow ich.

Exod. 8. ✠ 24.

31 Rzekł: Y przylećiáłá pſia muchá/ y motyle/ po wßytkich ich gránicách

Exod: 9. ✠ 23.

32 Vczynił z dzdżow ich grad/ ogień páláiący w źiemi ich.

33 Y záráźił winnice ich/ y ſady figowe ich/ y ztárł drzewá w gránicach ich.

Exod: 10 ✠ 12.

34 Rzekł: A przyßłá ßáráńcza/ y chrząßcz/ ktorym liczby niebyło.

35 Y wyiádłá wßytkę trawę w źiemi ich/ y wyżárłá wßyſtek owoc źiemie ich.

Exod: 12 ✠ 29.

36 Y wybił káżdą rzecz pierworodzoną w źiemi ich/ pierwiaſnki wßyſtkich robot ich.

Exod: 12 ✠ 35.

37 A wywiodł ie ze ſrebrem/ y ze złotem/ á nie był w pokoleniách ich żaden chory.

38 Rádował ſie Egypt z wyśćia ich/ bo był vpadł ſtrách ich ná nie.

Exod: 13. ✠ 21 Pſal: 77. ✠ 14.

39 Rośćiągnął obłok ná obronę ich/ á ogień áby im przez noc świećił.

1 Cor: 16 ✠ 1. Exod: 16 ✠ 13 & 15.

40 Żądáli/ y przylećiáły przepiorki/ á náſyćił ie chlebá niebieſkiego.

Num: 20 ✠ 11.

41 Rozßczepił ſkałę/ y płynęły wody/ płynęły ná ſußey rzeki.

Gene: 17. ✠ 7.

42 Bo pomniał ná słowo ſwe świete/ ktore miał do Abráhámá ſługi ſwego.

Iosue 3. ✠ 17.

43 Y wywiodł lud ſwoy w weſelu/ á wybráne ſwoie w rádośći.

Infr: 110. ✠ 6.

44 A dał im powiáty pogáńſkie/ á roboty ludzkie ośiedli.

45 Aby przyſtrzegáli ſpráwiedliwośći iego/ á zakonu iego aby pilnie ßukáli.

Pſalm 105.

Kośćioł święty Chrześćiáńſki vpomina ku chwale Boſkiey dobroći/ ktora tym co ſie o niey pytáią ieſt gotowá/ przywodźi też ná pámięć niewdźięczność przodkow nâßych Żydow/ y Boſkie dobrodzieyſtwá.

Iudith 13 ✠ 21. Eccl: 4. ✠ 35.

1 Wyznawaycie ſie Pánu/ boć dobry ieſt/ bo ná wieki miłośierdźie iego.

2 Ktoż wysłowi możnośći páńſkie á w posłuch poda wßyſtkie chwały iego.

3 Błogosłáwieni ktorzy ſtrzegą ſądu/ á czynią ſpráwiedliwość ná káżdy czás.

4 Pámiętay ná nas Pánie/ w vlubieniu ludu twego: náwiedź nas w zbáwićielu twoim.

5 Ku oglądániu w dobroći wybránych twoich/ ku rozweſeleniu w weſelu ludu twego/ ábyś był chwalon dźiedźictwem twoim.

Iudith 7. ✠ 19.

6 Zgrzeßyliſmy z oycy náßymi/ nieſpráwiedliwieſmy czynili á złośćiſmy broili.

7 Oycowie náßy w Egyptćie nie zrozumieli cud twoich/ nie pámiętáli ná wielkość miłośierdźia twego.

Y porußyli ćię ku gniewu wſtępuiąc w morze/ w morze czyrwone.

8 Y zbáwił ie dla imieniá ſwego/ áby oznaymił możność ſwoie.

Exod: 14 ✠ 21.

9 Y zfukał morze czyrwone/ á hnet wyſchło/ y przewiodł ie przez głębokość wod iáko po pußczy.

10 Y wybáwił ie z ręki tych ktorzy ich nienáwidźieli/ á wykupił ie z ręki nieprzyiaćielſkiey.

A przy-

Exo:14. ✝ 27.
11 A przykryłá wodá te ktorzy ich ćiążyli/ieden z nich nie ostał.
12 Y vwierzyli słowam iego / y chwalili chwałę iego.
13 Prędko vczynili / że zápámiętáli ná skutki iego/á nieczekáli rády iego
Num:11 ✝ 4. 14 Y pożądáli żądzą ná puszczy/y kuśili Bogá ná suchym mieyscu.
Exo:17. ✝ 2. Num:11 ✝ 31. 15 Dał im według żądośći ich/y spuśćił násycenie w dusze ich.
Num:16 ✝ 31. 16 Y rozdrażnili Moizeszá w namiećiech/Aároná świętego páńskiego.
Deut:11 ✝ 6. Exod:32 ✝ 4. 17 Rozstąpiłá sie ziemiá/ y pożárłá Dátáná/ y pokryłá zebránie Abironowe.
18 Y zágorzáło sie w boźnicy ich/ płomień pożárł grzeszniki.
19 Y vczynili ćielcá przy gorze Oreb/ y czynili modłę bałwánowi rzezánemu.
20 Y odmienili chwałę iego w podobieństwo ćielcá/ktory śiáno ie.
21 Zápámiętáli Bogá ktory ie wybáwił/ ktory czynił wielmożne rzeczy w Egypćie/
22 dziwy w ziemi Chám / strászliwe rzeczy w morzu Czyrwonym.
Exo:32. ✝ 10. 23 Y rzekł/że ie miał wytráćić/by był Moizesz wybrány iego nie zástáwił sie z trząskiem przed oblicznośćią ięg Aby był odwroćił gniew iego/żeby ich nie wytracał: a nic sobie nie
24 ważyli ziemie pożądliwey.
25 Nie wierzyli słowu iego/ y márkotáli w przybytkách swoich/ nie vsłucháli głosu páńskiego.
Num:14 ✝ 32. 26 Y wyniosł rękę swą ná nie/áby ie położył ná puszczy.
27 A żeby rozmiotał potomstwo ich miedzy narody / á rosproszył ie miedzy powiáty.
28 Y poczęli są modłę stroić Beelphegorowi/ y iadáli ofiáry zá vmárłe.
29 Y poruszyli go ku gniewu w wynalezkách swoich/ y rozmnożył sie miedzy nimi vpadek.
Num:25 ✝ 7. 30 Y stánął Phinees y vbłagał/á vstáłá porażká.
31 Y poczytano mu iest ku spráwiedliwośći w narodzie/ y do narodu áż ná wieki.
Num:20 ✝ 10. 32 Wzruszyli go zás przy wodách Odporu/y vtrapion iest Moizesz dla
33 nich/że rozdrażnili duchá iego.
Y opátrznie oznaymił vsty swemi/niewygłádźili pogáństwá ktore
34 Pan wyniszczyć roskazał.
35 Y zmieszáli sie miedzy pogáństwe
36 y náwykli spraw ich/y służyli rzezánym obrázom ich/ y stáło sie im ku wzgorszeniu.
37 Y ofiárowáli syny swoie / y corki swe dyabelstwu.
38 A wylali krew niewinną / krew synow y corek swoich/ ktore ofiárowáli rytim obrázom Chánáneyskim Y zárázona iest ziemiá we krwiách
39 y splugáwioná spráwámi ich/y zcudzołożyli sie w wynalezkách swoich
40 Rozgniewał sie tedy zápálczywośćią Pan ná lud swoy / y zbrzydźił sobie dziedzictwo swoie.
41 Y wydał ie w ręce pogáńskie / y pánowáli nád nimi ci ktorzy nienáwidźieli.
42 Y ćiążyli ie nieprzyiaćiele ich/y by
43 li vniżeni pod rękámi ich/ często ie wybawiał.
Oni lepák y w gniew go pobudźili w rádzie swey / y vniżeni byli we złośćiách swoich.
44 A widźiał gdy byli trapieni/ y vsłyszał prośbę ich.
Deut:30 ✝ 1. 45 Y pámiętał ná testament swoy/ y żal mu było według wielkośći miłośierdzia iego.
46 Y dał ie w miłośierdzie przed oblicznośćią tych ktorzy ie poimáli.
47 Zbaw nas Pánie BOże nász / á zbierz nas z narodow.
Abychmy chwałę czynili imieniu twemu świętemu / á przechwaláli sie w chwale twoiey.
48 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku/áż do wieku: A rzecze wszystek lud/stań sie/stań sie.

Psalm 106.

¶ Przypomina wiele dobrodzieystw y miłośierdzia Páńskich/ czynionych ludu Izráelskiemu / ábychmy my zá nie Pánu Bogu dziękowáli.

Mich 13. ✝ 21. 1 Wyznawaycie Páná że dobry iest/ bo náwieki miłosierdzie iego.

2 Niech powiedzą ći ktorzy odkupieni są od Páná/ktore odkupił z ręki nieprzyiacielskiey/ z rożnych kráin zebrał ie.

3 Od wschodu słońcá y od zachodu/ spułnocy y od morzá.

4 Błąkáli się po pustyniey/ y po ścieżey: drogi ku miástu nienáleźli żeby w nim mieszkáli.

5 Łáknący y prágnący/duszá ich vstáłá w nich.

6 Y wołáli do Páná gdy byli w vćisku / á z trapienia ich wyswobodźił ie.

7 Y náwiodł ie ná prostą drogę/ áby szli do miástá ná mieszkánie.

8 Niech wyznáią Pánu miłosierdzia iego/á dziwne spráwy iego synom ludzkim.

9 Iż násyćił dusze czczą/ á dusze łáknącą násyćił dobrem.

10 Siedzące w ćiemnośćiach y w ćieniu śmierći / okowáne żebrániną y żelázem.

11 Bo odporni byli powieśćiam Bożym/ á ráde nawyższego znieważyli.

12 Y vniżone iest w robotách serce ich/zchorzeli á nie był kto rátuiąc.

13 Y wołáli ku Pánu gdy byli trapieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.

14 Y wywiodł ie z ćiemnośći/y z ćienia śmierći / á zwiąski ich potárgał.

15 Niech wyznawáią Pánu miłosierdzia iego: á dziwne spráwy iego synom ludzkim.

16 Że ztárł brany miedziáne: á zawory żeláżne połamał.

17 Przyiął ie z drogi niepráwośći ich/bo dla niespráwiedliwośći swoich poniżeni są.

18 Wszelkim pokármem brzydźiłá się duszá ich/y przybliżyli się áż do bran śmierći.

19 Y wołáli do Páná gdy byli trapieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.

Math: 8. ✝ 13. Luce: 7. ✝ 10. 20 Zesłał słowo swoie y vzdrowił ie/ y wydárł ie z zátrácenia ich.

21 Niech wyznawáią Pánu miłosierdzia iego/á dziwne spráwy iego synom ludzkim.

22 A niech ofiáruią ofiárę chwały / y niech sławią skutki iego z rádośćią.

23 Ktorzy się puszczáią ná morze w okrętiech / máiąc spráwy ná wielkich wodách.

24 Ci widźieli skutki páńskie / á dziwy iego w głębokośći.

25 Rzekł : y stánął wiátr burzliwy/ y wyniosły się wzgorę nawálności iego.

26 Podnoszą się áż do niebá/ y spádáią áż do przepáśći : duszá ich we złych przygodách schnęłá.

27 Strwożyli się/y zátaczáli się iáko pijáni/ á wszystká rostropność ich/ pożárta iest.

28 Y záwołáli do Páná gdy byli trapieni/ á z potrzeb ich wywiodł ie.

29 Y obroćił burzę iego w ćiche powietrze/ y vmilkły szumy náwálnośći iego.

30 Y vrádowáli się że vmilkły / y przyprowádźił ie do portu / wedle woley ich.

31 Niech wyznawáią Pánu miłosierdzia iego/á dziwne spráwy iego synom ludzkim.

32 A niech go wywyższáią w zborze ludzkim / á ná stolicy stárszych niech go chwalą.

33 Obroćił rzeki w puszczą/á wyśćia wod w prágnieniu.

34 Rodzáyną źiemię w słoną/dla złośći tych ktorzy w niey mieszkáią.

35 Położył puszczą w ieziorá wodne/ á źiemię bez wody w wyśćia wod.

36 Y posádźił tám łáknące/ y zbudowáli miásto ku mieszkániu.

37 Y osiáli role/y szczepili winnice/y vczynili vżytek vrody.

38 Y dał im błogosłáwieństwo/y rozmnożyli się niepomálu / y nie vmnieyszył ich bydłá.

39 Y w máłym poczćie stáli się/y byli gábáni od vćisku złego/y od boleśći.

40 Wylaná iest sporká ná kśiążetá/ y dopuśćił im błądzić ná niedrożnych mieyscách/ á nie ná drodze.

41 Y rátował vbogiego w niedostátku/y pokładł familie iáko owce.

42 Vyzrza to vprzeymi / á vweselą się/á wszelka nieprawość zátka sobie gebe.

43 Ktoż mądry á będzie tego przystrzegał? y zrozumie miłosierdzia Páńskie?

Job: 22. ℣ 19.

Psalm 107.

¶ Vpominánie ku dobrym vczynkom/ y ku czynieniu dziek Pánu Bogu.

1 Gotowe iest serce moie Boże/ 2 gotowe serce moie/ śpiewáć y chwalić będę w chwale moiey.

Sup: 56. ℣ 8.

3 Ruß się zołtarzu y hárffo / powstánę z zaránia.

4 Będę cie wyznawał miedzy ludźmi Pánie / y będęć śpiewał miedzy narody.

5 Bo wielkie iest nád niebiosy miłosierdzie twoie / á prawdá twoiá áż do obłokow.

6 Rácz się wywyższyć nád niebá Boże / á nád wszystką ziemią chwáłá 7 twoiá: áby byli wyswobodzeni miłośnicy twoi.

Zbaw prawicą twoią / á wysłuchay mie / 8 Bog mowił w świętym (przybytku) swoim.

Rozweselę się y rozdziele Sychime/y pagorki przybytkow rozmierzę 9 Moy iest Gálaad/y moy iest Mánásses / á Effráim przyięcie głowy moiey.

10 Judá krol moy/Moáb kocieł nádzieie moiey.

Do ziemie Idumeyskiey rozćiągnę bot moy / stáli mi się przyiacioły cudzoziemcy.

11 Ktoż mie dowiedzie do miástá obronnego? ktoż mie doprowádzi áż do Idumeyskiey ziemie?

12 A zaż nie ty Boże ktoryś nas odpędził/á zaż nie wynidzieß Boże w mocách nászych.

13 Day nam wspomożenie w vćisku nászym / boć márne zbáwienie od człowieká.

14 W Bodze czynić będziem moc/á sam wniwecz obroći nieprzyacioły násze

Psalm 108.

¶ Zmiánká tu iest o zdrádźie Judaßowey nád Pánem Chrystusem/y o nienawiśći żydowskiey przećiwko niemu.

1 Boże niezámilczáy chwały mo- 2 iey/Bo się ná mię vstá grzeßnikowe y vstá zdráwiedliwego otworzyły.

3 Mowili przećiwko mnie zdrádnym iezykiem/y powieściámi nienawiśći obtoczyli mie/ y zburzyli mie niprzecz.

4 Miásto tego coby mie miłowáli/ vwłaczáli mi: ia lepák prośiłem (zá nimi).

5 Y położyli przećiw mnie złe zá dobre/á nienawiść zá miłowánie moie

6 Vstánow nád nim grzeßniká / á Czárt niech stoi ná práwicy iego.

7 Gdy v sądu będzie / niech wynidzie potępiony / á prośbá iego niech się w grzech obroći.

8 Dni żywotá ieg niech krotkie będą/ á biskupstwo ieg niech weźmie iny.

Job 17. ℣ 12. Actor: 1. ℣ 20.

9 Synowie iego śierotámi niech będą/ á żoną wdową.

10 Niech będą przenieśieni chwieiący się synowie iego) y niech żebrzą/á niech będą wyrzuceni z mieszkánia swych.

11 Niech ßperuie lichwiarz wßystkę máietność iego / á niech rozßárpáią obcy pracą iego.

12 Niechay niema pomocniká/á niech żaden nie będzie / ktoby się zlitował nád śierotámi iego.

13 Dźieći iego niech będą ku zatrácie/ w iednym rodzie niech zginie imię iego.

14 Niech przyidzie ná pámięć złość oycow iego przed oblicznosć páńską á grzech mátki iego niechay nie będzie zgłádzony.

15 Niech záwżdy będą przećiwko Pánu/á niech wyginie pámiątká ich 16 ná ziemi/ przeto że nierospomniał vczynić miłośierdzia.

A prześládował człowieká niedostátecznęg y żebráká/á ná sercu skruszonego áby vmarttwił.

17 Kochał śie w przeklectwie/y przydzie nań: niechćiał błogosłáwieństwá/á będzie oddalone od niego.

18 A obłokł śie w złorzeczeństwo iáko w ßáte/ y weßło iáko wodá wewnątrze iego/á iáko oley do kośći iego.

19 Niechże mu będzie iáko odzienie ktorym śie okrywa / á iáko pás ktorym śie záwzdy opáśuie.

20 Táć spráwá onych ktorzy mi vwłaczáią v Páná/ y ktorzy złe mowią przećiw dußy mey.

21 A ty Pánie / Pánie vczyń zemną dla imienia twego / boć wdzięczne iest miłośierdzie twoie.

22 Wyzwol mie/bom niedostáteczny á vbożuchny ia iestem / á serce moie zfrásowáło śie we mnie.

23 Iáko ćień gdy zchodźi/zyętem iest á otrzęśionym iáko ßáráńcza.

24 Koláná me schorzáły od postu/ á ćiáło moie odmieniło śie od oleiu.

25 A stałem śie im naśmiewiskiem/ widząc mie/ chwiali głowámi swemi.

26 Wspomoż mie Pánie Boże moy/ zbaw mie dla miłośierdzia twego.

27 Aby wiedźieli że ręká twa iest oto tá/ á ty Pánie vczyniłeś ią.

28 Oni będą złorzeczyć / á ty dobrorzecześ/ktorzy ná mie powstáią/niech będą pohánbieni / á sługá twoy będźie śie weselił.

29 Niech będą obleczeni ći ktorzy mi vwłoczą wstydem/á niech będą pokryći zesromocenim iáko sowitym odzieniem.

30 Będęć śie wyznawał bárzo Pánu vsty memi/á w pośrzodku wielu będę go chwalił.

31 Bo stánął po práwey ręce vbogiemu/áby wyswobodźił od przeslá duiących dusze moie.

Psalm dawidow 109.

¶ Zámyka śie w tym Psalmie zacne proroctwo o Chrystuśie Pánie/ iáki być miał/ to iest: że miał być Bog y Człowiek/ niosąc ná sobie vrząd Krolewski/ y Kápłáński.

1 Rzekł Pan Pánu memu / śiądź ná práwicy moiey.

Aż położę nieprzyiaćioły twoie/ podnożkiem nog twoich.

2 Rozgę mocy thwoiey wypuśći Pan z Syonu/ pánuyże w pośrzodku nieprzyiaćioł twoich.

3 Stobą początek w dzień mocy twey w iásnośći Swiętych/zżywotá przed Lucyferem porodźiłem ćię.

4 Przyśiągł Pan á nie będźie mu tego żal: Ty iesteś kápłanem ná wieki / według porządku Melchisedechowego.

5 Pan po práwey ręce tobie/pokaział w dzień gniewu swego krole.

6 Sądźić będźie miedzy narody/nápełni vpádłe rzeczy / stłoczy głowy wielu ná źiemi.

7 Z bystrego strumieniá ná drodze będźie pił / przeto podwyßy głowę.

Psalm 110.

¶ Wylicza dobrodźieystwá Boże czynione ludu Izráelskiemu/zá ktore Pánu dźiękuie/mowiąc.

1 Wyznam śie tobie Pánie w zupełnym sercu moim / w rádźie spráwiedliwych y w zgromádzeniu.

2 Wielkie są spráwy Páńskie/ wybádáne ná wßystkie wole iego. Sup: 92. ✠ 6.

3 Wyznawánie y wielmożność spráwá iego/á spráwiedliwość iego/ trwa ná wiek wiekom.

4 Pámięć vczynił dźiwow swoich/
5 miłośierny á litośćiwy Pan/dał żywność boiącym śie śiebie.

6 Pámiętáć wiecznie będźie ná testáment swoy/moc skutkow swoich zwiástuie ludu swemu.

7 Aby im dał dźiedźictwo Pogáńskie/ vczynki rąk iego są/ Prawdá y Sąd. Sup: 104 ✠ 44.

8 Wierne są wßystkie przykazánia iego/vtwierdzone ná wiek wiekom/ vczynione w prawdźie y w spráwiedliwośći.

9 Odkupienie posłał Pan ludu swemu / przykazał ná wieki testáment swoy. Prouer: 1 ✠ 7 & 9. ✠ 10.

10 Swięte á ogromne imię iego/początek mądrośći/boiaźń Páńska. Eccle: 1 ✠ 16. Iob 28 ✠ 28.

Zrozu-

Zrozumienie dobre wßem ktorzy ie czynia/pochwalenie iego trwa ná wiek wiekow.

Psalm III.

§ Nápominánie iest w tym psalmie/ ábyśmy byli woley á roskazánia Páńskie° pilni/á żebyśmy też skutkámi miłosiernymi to okázowáli bliżnym nászym.

1 Blogosłáwiony mąż ktory sie Páná boi/ w roskazániu iego będzie chćieć wiele.

2 Możne będzie ná ziemi potomstwo iego/ narod vprzeymych będzie błogosłáwiony.

3 Cześć y bogáctwá w domu iego/ á spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow.

4 Wzeßłá ześth w ćiemnośćiách świátłość vprzeymym/ miłosierny y lutośćiwy y spráwiedliwy.

5 Rostoßny człowiek ktory zlituie sie á pożycza: będzie roskłádał mo-

6 wy swe przed sądem/bo ná wieki nie będzie porußon.

W wiekuistey pámiatce będzie

7 spráwiedliwy/ od posłuchow złych bać sie nie będzie.

8 Gotowe serce iego duffáć w Pánie/ potwierdzone iest serce iego nie będzie porußony / áż wzgárdzi nieprzyiaćioły swoie.

9 Rosproßył/rozdał vbogim/spráwiedliwość ieg° trwa ná wiek wiekow / rog iego wywyßon będzie w chwale.

10 Grzeßnik vyźrzy/á będzie sie gniewał/zebámi swemi będzie zgrzytał/ á będzie schnał/ zadość grzeßnikow zginie.

Psalm II2.

§ Pobudza nas ku chwaleniu Bogá zá to/ że nas z poniżonych wywyßyć raczył

1 Chwalćie dziatki Páná/chwalćie imie Páńskie.

2 Bądź imie Páńskie błogosłáwione / od teráznieyßego czásu áż ná wieki.

3 Od wschodu słońcá áż do zachodu/ chwálebne imie Páńskie.

Malac: I. ℣ II.

4 Wywyßony Pan nád wßystkie narody/y nád nieby chwałá iego.

5 Y kto táki iáko Pan Bog nász/ktory ná wysokośćiách mießka / á pátrzy

6 ná niskie ná niebie y na ziemi.

7 Wzbudzáiąc z ziemie niedostátecznego/á z gnoiu wynoßąc vbogiego

8 Aby go posádził z kśiążęty/z kśiążęty ludu swego.

9 Ktory czyni áby mießkáłá niepłodna w domu/mátką synow weselaca sie.

Psalm II3.

§ Záto że Zydy Pan raczył z iectwá Egyptskiego/nas záś z piekielnego wyrwáć á wywieść / vpominá prorok ábyśmy chwałe á cześć Pánu czynili.

1 Gdy wychodził lud Izráelski z Egyptu / dom Jákobow z ludu pogáńskiego.

Exod: 13. ℣ 3.

2 Stáłá sie ziemiá Judska poświecenie páńskie/lud Izráelski możność iego.

3 Morze vyźrzáło y vćiekło/ Jordan sie ná wspák obroćił.

4 Gory rozweseliły sie iáko báráni/ á pagorki iáko iágnietá owce.

5 Coć sie dzieie morze żeś vćiekło/y ty Jordánie czemuś sie wstecz wroćił.

6 Wy też gory czemużeśćie sie rozrádowáły iáko báráni/á pagorki iáko iágnietá owcze?

7 Przed oblicznośćią Páńską zrußyłá sie ziemiá / od twarzy BOgá Jákobowego.

8 Ktory obráca opoki w wodne ieziorá/ á skáły w zrzodłá wod.

1 Nie nam Pánie nie nam/ále imieniu twemu day chwałe.

Z miłosierdzia twego y prawdy

2 twey/by nierzekli pogáni/gdzież iest Bog ich?

3 Ale Bog nász iest w niebie/wßytko co iedno chćiał/ vczynił.

4 Báłwáni pogánscy srebro y złoto/ spráwá rąk ludzkich.

Infra 134 ℣ 15 Sapie: 15. ℣ 15.

5 Vstá máią á mowić nie będą/ oczy máią/ á nie będą widzieć.

6 Vßy máią á nie vsłyßą / nozdrzá máią/ á woniey czuć nie będą.

7 Ręce máią á nie będą nimi tykáć/ nogi máią á chodzic nie będą / áni woláć będą gárdłem swoim.

8 Niech im podobni będą ći ktorzy ie czynią / y wszyscy ktorzy nádzieię w nich pokłádáią.

9 Dom Izráelski miał nádzieię w Pánie/rátunkiem y obrońcą ich iest.

10 Dom Aáronow duffał w Pánie/ wspomożyćielem y obrońcą ich iest.

11 Ktorzy sie Páná boią/duffánie w Pánie mieli / rátunkiem y obrońcą ich iest.

12 Wspámiętał Pan ná nas/ y błogosłáwił nam.

Błogosłáwił domowi Izráelowemu/ błogosłáwił domowi Aaronowemu.

13 Błogosłáwił wszystkim ktorzy sie boią Páná/máluczkim y wielkim.

14 Niech ieszcze przyda Pan ná was/ ná was y ná wásze syny.

15 Błogosłáwieniśćie wy od Páná ktory stworzył niebo y ziemię.

16 Niebo y niebiosá Pánu / á ziemię dał synom ludzkim.

Baruc 2 ✝ 17.

17 Nie vmárli będą ćie chwálić Pánie/áni ći wszyscy ktorzy zstępuią do piekłá.

18 Ale my ktorzyśmy żywi dobrorzeczymy Pánu/ od tego czásu áż ná wieki.

Psálm 114.

¶ Zámyka sie w tym Psalmie dziękowánie Pánu Bogu/ iż raczy wysłucháwáć prosby násze/ á wyswobodzáć z trudnośći tutecznych.

1 Umiłowałem iż wysłuchał Pan głos modlitwy moiey.

2 A iż náktonił ku mnie vchá swego á zá dni moich będę go wzywał.

3 Obtoczyły mie boleśći śmierći / á niebespieczeństwá piekielne nálázły mie.

4 Frásunek y boleść nálazł/ á imieniam Páńskiego wzywał.

5 O Pánie wybaw duszę moię/miłośierny y spráwiedliwy PAN/ á Bog nász zlituie sie.

6 Pan iest strzegący máluczkich/ vkorzyłem sie y wyswobodził mie.

7 Náwroć sie duszo moiá do pokoiu twego/boć Pan dobrze vczynił.

8 Bo wydárł duszę moię od śmierći/ oczy moie od płáczu / nogi moie od vpadku.

9 Wspodobam sie Pánu/w kráinie żywiących.

Psálm 115.

¶ Gdy z prawdziwą chwáłą będziem Páná Bogá wyznawáli/á skromnie co ná nas przypadnie wyćierpimy/ co nam zá to będzie okázuie.

10 Wierzyłem/przetoż mowiłem á ia lepák vkorzyłem sie bárzo

11 Jam rzekł w záchwyceniu moim/ wszelki człowiek kłamcá.

12 Coż mam oddáć Pánu/ zá to wszystko co mi nádał?

13 Kielich zbáwienny wezmę / á Jmienia Páńskiego wzywáć będę.

2. Co ✝ 1 Rom ✝

14 Sluby moie wypełnię PANU

15 przed wszem ludem iego/ bárzo droga iest przed oblicznośćią Páńską śmierć świętych iego.

16 O Pánie ábowiem ia sługá twoy iam sługá twoy / y syn służebnice twoiey.

17 Rozerwałeś zwiąski moie / tobie ofiárowáć będę ofiárę chwały/ á Jmienia Páńskiego wzywáć będę.

18 Sluby moie Pánu oddam przed oblicznośćią wszystkiego ludu iego/

19 w śieniach domu Páńskiego/ w pośrzodku twoim Jeruzálem.

Psálm 116.

¶ Pobudká iest w tym Psalmie ku chwaleniu Páná z miłośierdzia y prawdy iego.

Rom ✝

1 Chwalćie Páná wszyscy narodowie / chwalćie go wszyscy ludzie.

Ioan ✝

2 Bo vtwierdzone iest nád námi miłośierdzie iego / á prawdá Páńska trwa ná wieki.

Psálm 117.

¶ Oznáymuie Prorok Chrystá Páná/ że iest kámień węgłowy / ktory dwie śćienie spaia/tudźież ku chwaleniu go vpomina.

1 Wyznawayćie Páná / bo iest dobry: bo ná wieki miłośierdzie iego. Niech

2 Niech teraz mowi Izráel / że dobry iest / bo wiecznie trwa miłosierdzie iego.

3 Niech też ninie mowi dom Aaronow że dobry / bo ná wieki miłosierdzie iego.

4 Niech teraz wszyscy mowią ci ktorzy sie boią Páná / że ná wieki miłosierdzie iego.

5 Z vćisku wzywałem Páná / y wysłuchał mie w szyrokośći Pan.

6 Pan mi iest wspomożycielem / nie bede sie bał by mi co człowiek miał vczynić.

7 Pan wspomożyćielem moim / á ia mieć bede nieprzyiacioły moie.

8 Lepiey iest duffáć Pánu / niżli duffánie mieć w człowiecze.

9 Lepiey mieć nádzieie w Pánie / niżli duffać w kśiążetách.

10 Wszyscy narodowie obtoczyli mie / ále w imieniu Páńskim / pomśćiłem sie nád nimi.

11 Obstepuiąc obtoczyli mie / á w Imie páńskie pomśćiłem sie nád nimi.

12 Ogárneli mie iáko pczoły / y rospalili sie iáko ogień w ćierniu / ále w imie páńskie pomśćiłem sie nád nimi.

13 Potrącony szwánkowałem ku vpadku / ále pan przyiął mie.

14 Moc y chwałá moiá Pan / y stał mi sie ku zbáwieniu.

15 Głos wesołośći y zbáwienia / w przybytkách spráwiedliwych.

16 Práwicá pańska vczyniłá moc / práwicá pańska wywyższyłá mie: práwicá Páńska vczyniłá moc.

17 Nie vmre ále bede żyw / á bede opowiádał spráwy páńskie.

18 Karząc pokarał mie Pan / iednák mie śmierci niepodał.

19 Otworzćie mi forty spráwiedliwośći / wszedszy w nie bede sie wy-

20 znawał Pánu / to iest broná páńská / spráwiedliwi wnidą do niey.

21 Wyznawam tobie żeś mie wysłuchał / y stałeś mi sie ku zbáwieniu.

22 Kámień on ktory odrzućili budownicy / ten sie stał głową węgłá.

23 Stáło sie to od Páná / á dziwna to rzecz iest w oczách nászych.

24 Ten iest dzień ktory spráwił pan / rozráduymy á weselmy sie weń.

25 O Pánie vczyń mie zbáwionym / o Pánie rácz sie szczęsnie spráwić:

26 Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie Páńskie.

Błogosłáwiliśmy wam z domu

27 páńskieg / Bog Pan / y oświećił nam.

Postánowćie dzień vroczysty w gęstwie ludu / áż do rogu ołtarzá.

28 Bog moy ty iesteś / á bede sie tobie wyznawał / Bog moy iesteś ty / á bede cie wywyższał.

Wyznáwáćci sie bede żeś mie wysłuchał / y stałeś mi sie ku zbáwieniu.

29 Wyznawaycie sie Pánu / boć dobry: bo ná wieki trwa miłosierdzie iego.

Psalm 118.

W tym Psalmie opisuie sie iáko pobożni ludzie bárzo sobie zakon Boży ważą / y ták bárzo sie go pilnią / że gdy widzą ono co grzesznicy łamią / okrutnie tego lituią. A iáko też tego żądáią áby byli od Páná w nim dobrze wyćwiczeni: á ći co gi przestepuią áby byli stłumieni y zágubieni.

Aleph.

1 Błogosłáwieni niepokaláni ná drodze / ktorzy chodzą w zakonie páńskim.

2 Błogosłáwieni ktorzy z pilnośćią sie pytáią o świádectwách iego / zupełnym sercem szukáią go.

3 Bo ći ktorzy niepráwość płodzą / niechodzili drogą iego.

4 Tyś przykazał / roskazánia twego strzedz bárzo.

5 Day to Boże by były spráwowáne drogi moie / ku przystrzegániu spráwiedliwośći twoich.

6 Ná ten czás zestromocon nie bede / gdy pilnie przebacze wszystkie przykazánia twoie.

7 Bedeć sie wyznawał w prostośći sercá mego / w tym zem sie dowiedział sądow spráwiedliwośći twoiey.

8 Spráwiedliwośći twoich bede strzegł / nieopuszczay mie Pánie z żadney strony.

Margin notes: Hebr: 13. 6. / Psal: 27. / Ps: 19. 2. / Isai: 28. / 16. / Mat: 21. 42. / Luc: 20. 17. / Acto: 4. 11. / Rom: 9. 33. / 1. Petr: 2. 7. / Isai: 28. 16. / Mat: 21. 9.

Beth.

9 WCzym popráwia młodzieńczyk drogi swoiey? w przystrzegániu przykazánia twego.

10 Zupełnym sercem szukałem cie/nie odpychay mie od przykazań twoich.

11 W sercu mym skryłem vmowy twoie/ ábym nie zgrzeszył przeciw tobie.

12 Błogosłáwiony iesteś Pánie/náucz mie spráwiedliwości twoich.

13 Y vsty moiemi przepowiedałem wszystkie sądy vst twoich.

14 W drodze świádecthw twoich kochałem sie iáko we wszystkich bogáctwách.

15 W roskazániach twoich bede sie ćwiczył/á opátrze drogi twoie.

16 W spráwiedliwościach twoich bede rozmyslał/ á nie zápámietam mow twoich.

Gimel.

17 Odpłáć słudze twemu / ożyw mie / á bede strzegł powieśći twoich.

18 Odsłoń oczy moie/á ogladam dziwne rzeczy z zakonu twego.

19 Obywátel ia iestem ná ziemi/ nie kriy przedemna przykazánia twego.

20 Prágnełá duszá ma pożadáć vspráwiedliwienia twoich ná káżdy czás.

21 Pogromiłeś pysżne/ przekleći ktorzy vstepuia od poruczeństw twoich

22 Oddal odemnie pohánbienie y wzgárde/ bom świádectw twoich szukał.

23 Boć záśiedli kśiażetá/ y przeciwko mnie mowili:á służká twoy ćwiczył sie w spráwiedliwośćiach twoich.

24 Bo y świádectwá twoie sa rozmyslánie moie / á rádá moiá spráwiedliwośći twoie.

Daleth.

25 PRzystáłá ku prochu duszá moiá/ ożyw mie według słowá twego.

26 Drogi moie wypowiedałem / y wysłuchałes mie/ náuczże mie spráwiedliwośći twoich.

27 Drogi spráwiedliwośći twoich náucz mie/y ćwiczyć sie bede w dziwnych spráwách twoich.

28 Drzymáłá duszá ma prze cliwość vtwierdzże mie w słowiech twoich

29 Droge niepráwośći oddal odemnie/á z zakonu twego badź mi miłośćiw.

30 Droge prawdy wybrałem sobie/ sadow twoich niezápámietałem.

31 Przystałem Pánie ku świádectwam twoim / niechcieyże mie pohánbić.

32 Droga przykazánia twoich bieżałem/ gdyś rozszyrzył serce moie.

He.

33 POłoż mi zakon Pánie droga spráwiedliwośći twoich / á bede sie o nim pytał záwżdy.

34 Day mi zrozumienie/á bede z pilnośćia szukał zakonu twego / y bede go strzegł w zupełnym sercu moim.

35 Prowadźże mie śćieszka poruczeństw twoich/bom iey prágnał.

36 Náchyl sercá mego ku świádectwam twoim/á nie ku łákomstwu.

37 Odwroc oczy moie/by niewidziáły márnośći/ná drodze twej obżyw mie.

38 Vstánow słudze twemu vmowe twoie / w boiáźni twoiey.

39 Odetni pohánbienie moie ktorego sie spodziewam / bo sady twoie vcześne.

40 Otom pożadał roskazánia twoich / w spráwiedliwośći twey obżyw mie.

Vau.

41 NIech ná mie przyydzie miłośierdzie twoie Pánie/y zbáwienie twoie według vmowy twoiey.

42 Y odpowiem słowem tym ktorzy mi vragáia/żem duffał powieśćiam twoim.

43 A nieodeymuy z vst moich słowá prawdziwego nigdy: bom w sadziech twych záwżdy nádzieie miał.

44 Y bede strzegł zakonu twego záwżdy do wieku/ y náwiek wiekom.

45 Y chadzałem po szyrokośći / bom przykazánia twoich pilnie szukał.

Y mawia-

46 Y mawiałem w świádectwách twoich przed krolmi/ á nie byłem zesromocony.

47 Y rozmyślałem sobie w roskazániu twoim/ ktorem miłował.

48 Y wznosiłem rece moie ku przykazániam twoim ktorem miłował: y bede zwyczay brał w spráwiedliwościách twoich.

Zain.

49 Pomni Pánie ná słowo twe sludze twemu/ w ktorymeś mi nádźieie dał.

50 Táć mie cieszyłá w vniżeniu moim/ bo vmowá twa ożywiłá mie.

51 Pyszni złościwie dziáłáli ná káżdy czás / á ia od zakonu twego nigdym sie nie vwiodł.

52 Pámietałem ná sady twoie Pánie od wieku/ y vcieszyłem sie.

53 Jał sie mnie niedostátek/ dla grzesznikow opuszczáiacych zakon twoy.

54 Piosnkámim sobie miał spráwiedliwości twoie/ ná mieyscu pielgrzymowánia mego.

55 Pámietałem y w nocy ná Jmie twoie Pánie / y strzegłem zakonu twego.

56 Ten mi sie stał (czastká) żem pilnie szukał spráwiedliwości twoich.

Heth.

57 Czastká moiá PAnie / rzekłem strzedz zakonu twego.

58 Vprzeymiem prosił oblicza twegó w zupełnym sercu moim/ zlituy sie ná demna według powieści twoiey.

59 Rozważałem sobie drogi moie/ y obrociłem nogi moie ku świádectwam twoim.

60 Gotow iestem á nie iestem zásmucony/ ábych strzegł przykazánia twoich

61 Powrozy grzechow oplotły mie/ á zakonu przedsie twego nie zápámietałem.

62 Ośrzod nocy wstawałem ábych wyznánie czynił tobie/ z sadow spráwiedliwości twoich.

63 Vczesnikiem ia iestem wszech ktorzy sie ciebie boia / y ktorzy strzega przykazánia twoich.

64 Miłosierdzia twego Pánie pełná iest ziemiá / spráwiedliwości twoich náucz mie.

Teth.

65 Dobrotliwość vczyniłeś z sługa twoim pánie/ według słowá twego.

66 Dobrotliwości / y kárności/ y vmieietnosci náucz mie/ bom wierzył przykazániam twoim.

67 Pierwey niżlim był vniżon / wykroczyłem był: przetożem powieści twey przystrzegał.

68 Dobryżeś ty/ á w dobrotliwości twey / naucz mie spráwiedliwości twoich.

69 Rozmnożyłá sie ná mie niepráwość hárdych/ ia lepák w zupełnym sercu / bede sie bádał przykazánia twoich.

70 Zsiádło sie iákoby mleko serce ich/ ia zás rozmyślałem sobie Zakon twoy.

71 Dobrze mnie to żeś mie vniżył/ ábym sie vczył spráwiedliwości twoich.

72 Lepszy mi iest zakon twoy/ niżli tysiace złotá y srebrá.

Jod.

73 Rece twe Pánie vczyniły mie y stworzyły mie/ day mi zrozumienie / ábym sie vczył poruczenstw twoich.

74 Ktorzy sie ciebie boia/ vyźrza mie y vraduia sie/ żem w słowá twe náder duffał.

75 Poznałem Pánie / że sady twe sa szczera spráwiedliwość/ á w prawdzie twey vkorzyłeś mie.

76 Badź miłosierdzie twe áby mie cieszyło / według obietnice twoiey sludze twemu.

77 Niech sie stocza ná mie miłosierdzia twoie / á bede żył: bo zakon twoy iest rozmyślánie moie.

78 Niech beda pohánbieni hárdzi/ że niesłusznie czynili przeciwko mnie niepráwość: ia lepák bede sie ćwiczył w roskazániach twoich.

Niech

79 Niech sie ku mnie obroca ci ktorzy sie ciebie boia / y ktorzy znáia świádectwá twoie.

80 Badź serce moie niepokaláne w spráwiedliwośćiách twoich / ábych niebył zelżony.

Caph.

81 Ustálá (prágnac) ku zbáwieniu twemu duszá moiá / á w słowie twoim náderem dufał.

82 Vstáły oczy moie ku powieśći twoiey / mowiac: Kiedyż mie poćieszysz?

83 Bom sie stał iáko wiádro ná dżdżu / spráwiedliwośći twoich niezápámietałem.

84 Wieleż tych dni sługi twego / kiedyż vczyniß rozsadek z tymi ktorzy mie przesláduia?

85 Powiedálić mi złośnicy básni / ále nie iáko zakon twoy.

86 Wßystkie roskazánia twoie prawdá istá / złośnicy przesládowáli mie / rátuy mie.

87 Máło że mie nie zniszczyli ná ziemi / iednák ia nieodstapiłem przykazánia twego.

88 Według miłosierdzia twego ożyw mie / á bede strzegł świádectw vst twoich.

Lamed.

89 Nanie wiecznie trwa ná niebie słowo twoie.

90 Od rodzáiu do rodzáiu prawdá twá / vgruntowałeś ziemie / y trwa.

91 Zrzadzeniem twoim trwáia dni / bo wßystkie rzeczy słuza tobie.

92 Jedno tylko że zakon twoy iest me rozmyslánie / snadźbym był ná ten czás zginał w vkorzeniu moim.

93 Wiecznie nie przepomnie spráwiedliwośći thwoich / boś mie w nich ożywił.

94 Twoyciem ia zbawże mie / bom szukał spráwiedliwośći twoich.

95 Czekálić ná mie grzesznicy / żeby mie strácili / świádectwá twoie zrozumiałem.

96 Wßelákiey doskonáłośći widziałem skończenie / ßyrokie bárzo przykazánie twoie.

Mem.

97 JAkOżem vmiłowáł zakon twoy Pánie: ná káżdy dzień rozmyślánie moie iest.

98 Nád nieprzyiacioły moie vczyniłeś mie rostropnym Mándatem twym / bo go mam ná wieki.

99 Nád wßystkie vczyciele moie zrozumiałem / bo świádectwá twoie / iest rozmyslánie moie.

100 Miałem wiecey rozumu niżli stáry / bom sie pytał o roskazániach twoich.

101 Od wßelákiey drogi złey odciagałem nog swoich / ábym strzegł słow twoich.

102 Nie odchyliłem sie od sadow twoich / boś ty mnie zakon vłożył.

103 O iáko sa słodkie vstam mym námowy twoie / słodße niżli miod vstam moim.

104 O przykazániach twoich zrozumiałem: przetożem nienáźrzał wßelkiey drogi złośliwey.

Nun.

105 NOchodnia nogam moim słowo twoie / á świecá śćieszkam moim.

106 Przysiagłem / y iużem vmyślił strzedz Sadow spráwiedliwośći twoiey.

107 Poniżonym iest Pánie zewßad / ożyw mie według słowá twego.

108 Dobrowolne podarza vst moich / vpodobáne sobie vczyń Pánie / á sadow twoich náucz mie.

109 Duszá moiá záwżdy w reku moich / á zakonu twego nigdym nieprzepomniał.

110 Zástáwili grzesznicy sidło ná mie / á od przykazánia twoich nigdym nieubladził.

111 Nabyłem dziedzictwem świádectwá twego ná wieki / bo sa rádośćia sercá mego.

112 Przychyliłem sercá mego ku czynieniu spráwiedliwośći twoich ná wieki / dla odpłáty.

Samech.

113 ZŁośniki w nienawiśći miałem / á zakon twoy miłowałem.

Wspomo-

114 Wspomocnik y przyimiciel iesteś ty moy/ á w słowie twym nádzierem miał nádzieie.

115 Odstępcie odemnie złośnicy/ á będę sie wywiádował przykazánia Bogá mego.

116 Przyimi mie według vmowy twoiey/ á będę żył: á nie day mi sie záwstydáć w oczekawániu moim.

117 Rátuy mie á będę zbáwion: y będę rozmyślał záwżdy w spráwiedliwościách twoich.

118 Wzgárdziłeś wszystkie ktorzy odstępuią od sądow twoich/ bo nieprawa iest myśl ich.

119 Poczytałem zá przestępniki wszytkie grzeszniki ziemie/ dla tegoż miłowałem świádectwá twoie.

120 Przebodź boiáźnią ciáło moie/ bom sie sądow twoich vlękł.

Ain.

121 Czyniłem sąd y spráwiedliwość/ niedayże mie w ręce tym/ ktorzy mie potwarzáią.

122 Przyimi sługę twego ku dobremu/ niech ná mie hárdzi potwarzy nie kłádą.

123 Oczy moie vstáły ku zbáwieniu twemu/ y ku namowie spráwiedliwości twoiey.

124 Czyń z sługą twym według miłosierdzia twego/ á spráwiedliwości twoich náucz mie.

125 Sługáciem ia twoy/ day mi zrozumienie/ ábym vmiał świádectwá twoie.

126 Czáści iuż vczynić Pánie/ rozmiotálić zakon twoy.

127 Przetożem miłował roskazánia twoie/ nád złoto y nád Topazyon.

128 Dla tegoż ku wszystkim przykazániom twoim ćiągnąłem sie/ káżdą niecnotliwą drogę miałem w nienawiści.

Phe.

129 Ziwne są świádectwá twoie Pánie: przetoż wywiádowálá sie o nich duszá moiá.

130 Wykład słow twoich oświeca/ y dawa rozumienie málutkim.

131 Otworzyłem vstá moie/ y wziąłem w sie duchá: bom przykazánia twoich pożądał.

132 Poyźrzy ná mie á bądź mi miłościw/ według rozsądku miłuiących imie twoie.

133 Spráwuy kroki moie/ według wymowy twoiey: á niech mi niepánuie wszeláka niespráwiedliwość.

134 Wykup mie z potwarzy ludzkich/ ábym strzegł przykazánia twego.

135 Roświeć oblicze twe nád służebnikiem twoim/ á náucz mie spráwiedliwości twoich.

136 Wypuściły wielkie płynienia wod oczy moie/ iże nie strzegli zakonu twego.

Sadic.

137 Iesteś spráwiedliwy Pánie/ y vprzeymy sąd twoy.

138 Przykazałeś spráwiedliwość/ świádectwá twoie/ y prawdę twoią przezliß.

139 Práwie mie zwiędziłá zawiśna miłość moiá/ bo zápomnieli słow twoich nieprzyiaciele moi.

140 Ogniste słowá twe bárzo/ á sługá twoy miłował ie.

141 Młodzieńczyk ia iestem á wzgárdzony/ spráwiedliwości twoich nie zápámiętałem.

142 Spráwiedliwość twoiá/ spráwiedliwość ná wieki/ á zakon twoy prawdá.

143 Smutek y vćisk nálezli mie/ przykazánia twe rozmyślánie moie iest.

144 Spráwiedliwe świádecthwo twoie ná wieki/ day mi rozum/ á będę żyw.

Koph.

145 Wołałem zupełnym sercem moim/ wysłuchay mie Pánie: spráwiedliwości twoich będę sie dowiádował.

146 Wołałem do ciebie zbaw mie/ ábych strzegł przykazánia twoich.

147 Vprzedziłem bárzo ráno y wołałem/ żem w słowiech twoich náder dufał.

148 Vprzedziły oczy moie do ciebie z swytá-

swytánim/ ábym rozmyslał powie- ści twoie.

149 Wysłuchay głos moy według mi- łosierdzia twego Pánie / á według rozsadku twego ożyw mie.

150 Przybliżyli sie przesládowníicy moi ku złości/ á stáli sie bárzo dále- ko od zakonu twego.

151 Blisko ty iestes pánie/á wszystkie drogi twoie prawdá.

152 Z poczatku poznałem o twych świádectwách / żes ie ná wieki v- fundował.

Resz.

153 Oyźrzy ná poniżenie moie/ á wyrwi mie/bom zakonu twe go nie przepomniał.

154 Sadź sad moy á wyswobodź mie/ dla wyroku twego ożyw mie.

155 Dáleko iest od grzesznikow zbá- wienie/bo spráwiedliwości twoich nie szukáli.

156 Wielkie sa PAnie miłosierdzia twoie / według sadu twego obżyw mie.

157 Wiele ich ktorzy mie przesláduia á fráśuia mie/ od świádectw two- ich nie vchyliłem sie.

158 Widziałem przestepniki/ á prá- wiem schnał / że wyrokow twoich nie strzegli.

159 Bácz żem przykazánia twoie vmi- łował Pánie / w miłosierdziu two- im obżyw mie.

160 Przodek słow twoich Prawdá/ wiekuiste Sady spráwiedliwości twoiey.

Schin.

161 Xiażetá przesládowáli mie dármo/ á od słow twoich le- kało sie serce moie.

162 Vwesele sie ia nád słowy twemi/ iáko ten ktory nálazł wielkie łupy.

163 Niepráwość miałem w nienawi ści/y brzydziłem sie nia/ álem zakon twoy miłował.

164 Siedḿ kroc przez dzień chwałem tobie dawał / nád sady spráwiedli- wości twoiey.

165 Pokoy obfity tym ktorzy miłuia zakon twoy/ á niemáia żadnego po- gorszenia.

166 Oczekawałem zbáwienia twego Pánie/ á przykazániam twoie miło- wał.

167 Strzegłá duszá moiá świádectw twoich/á bárzo ie vmiłowáłá.

168 Chowałem przykazánia twoie/ y świádectwá twoie : bo wszystkie drogi moie przed oblicznościa two- ia.

Thau.

169 Niechże przybliży sie modlitwá moiá przed oblicznośćia two- ia Pánie/według powieści twoiey day mi zrozumienie.

170 Niech wnidzie żadánie moie przed oblicznosć twoie / według mowy twey wytárgni mie.

171 Beda wysłáwiáć wárgi moie chwałe/ gdy mie náuczysz spráwie- dliwości twoich.

172 Bedzie opowiedał iezyk moy sło- wá twoie/bo wszystkie przykazánia twoie spráwiedliwosć.

173 Stań sie reká twa/áby mie zbá- wiłá / bom obrał sobie przykazánia twoie.

174 Z wielka żadza prágnałem zbá- wienia twego Pánie/á zakon twoy iest rozmyslánie moie.

175 Bedzie żyć duszá ma/ á bedzie cie chwálić/á sady twe wspomoga mie

176 Bładziłem iáko owcá ktora zgine- łá / szukay Pánie sługi twego/ bom niezápomniał przykazánia twego.

Psalm 119.

¶ Okázuie Prorok iákie mieszkánie miedzy ludźmi kłamliwymi / á żeby go Pan wybá- wić z nich raczył/ żada.

1 DO Páná w fráśunku mym wołałem/y wysłuchał mie.

2 PAnie wyzwol dusze moie od warg złosliwych/ á od iezyká zdrá- dliwego.

3 Cożci bedzie dano/álbo czymći be dzie przysporzono / do kłamliwego iezyká?

4 Strzały mocarzowe ostre/ z we- glem pustoszacym.

Biádáż

5 Biadáß mnie/ że przemießkawá-nie moie przedłużyło sie/ mießkałem
6 z obywátelmi Cedar / długo mieß-káłá duszá moiá.
7 Z tymi ktorzy pokoiu nienayzrzeli spokoyniem sie chował/ gdym im co mawiał/náieżdżáli ná mie bez wßej przyczyny.

Psalm 120.

¶ Gdźie vćieczká á wßystko dufánie cżłeká pobożnego/ á iáko gotowa pomoc iemu od Paná/ tu nam Prorok opisuie.

2. Pár: 20 y 17.

1 POdniosłem oczj moie ná gory skądby mi przyßedł rátunek.
2 Rátunek moy od PANA/ ktory stworzył niebo y ziemię.
3 Nie da w poruszenie nogi twey / á nie zásnie ten ktory ćie strzeże.
4 Otoć nie bedźie drzymał áni spał/ ktory strzeże Izráelá.
5 Pan ćie strzeże/Pan obroná two-iá po práwey rece twoiey.
6 Przez dźień słonce nievpali ćie/ á-ni mieśiac przez noc.
7 Pan ćie strzeże od wßego złego/ niechay strzeże Pan duße twoiey.
8 Pan niechay strzeże weßćia twe-go y wyśćia twe͞g/ od tych miást áż ná wieki.

Psalm 121.

¶ Prorok vpomina nas/ ábyśmy wdźiecz-ni byli dobrodźieystw Páńskich/ á żebyśmy w zgodźie/ w pokoiu / w społeczney á iedno-stáyney miłośći bráterskiey żyli/ chwaląc ie-dnomyślnie Páná Bogá swego.

1 WRádowałem sie w tych rze-czách ktore mi powiedźiano: do domu Páńskiego poydźiemy.
2 Stoiace były nogi náße / w śie-niách twych Jeruzálem.
3 Jeruzálem ktore sie buduie iáko miá-sto/ktorego cząstká ie͞g iest społeczna
4 Bo sie tám zeßły pokolenia/poko-lenia Páńskie / świádectwo Jzráe-lowo ku chwaleniu Jmieniá Páń-skiego.
5 Bo tám śiedźieli sedźiowie ná sądźie/ stolice nád domem Dawidowym.
6 Prośćie o te rzeczy/ktore należą ku pokoiowi JEruzolimskiemu/y hoy-ność tym ktorzy ćie miłuią.
7 Stań sie pokoy w mocy twey / á obfitość w wieżách twoich.
8 Dla bráćiey moiey y bliźnich mo-ich / mowiłem pokoy o tobie.
9 Dla domu Páná Bogá náßego/ ßukałem dobrych rzeczy tobie.

Psalm 122.

Ludźi vćiśnionych á srodze vtrapionych od okrutnikow odpornych/ á z przećiwnych woley Bożey y przykazániam iego.

1 KV tobie podniosłem oczy mo-ie/ ktory mießkaß ná niebie.
2 Oto iáko oczy sług w ręku Pá-now swoich.
Jáko oczy służebnice w ręku Pá-niey iey/ták oczy náße ku Pánu Bo-gu náßemu/ dokąd sie nie smiłuie nád námi.
3 Smiłuy sie nád námi Pánie/smi-łuy sie nád námi/bośmy bárzo nápeł-nieni wzgárdy.
4 Boć wielce nápełnioná iest duszá náßá/pośmiewisko bogátym/á wz-gárdá hárdym.

Psalm 123.

¶ Dźiekowánie zá wyswobodzenie z ćięßkośći á niebespiecżeństwá/ y wßelákiego vtrapienia.

1 JEdno gdyby Pan niebył mie-dzy námi / niech teraz powie
2 Jzrael/iedno że Pan był z námi.
Gdy ná nas ludźie powstawáli/
3 snadźby nas byli żywo pochłaneli.
Gdy sie ich pierzchliwość rozgnie-
4 wáłá ná nas/snadźby nas wodá by-łá pożárłá.
5 Bystry prąd przeßłá duszá náßá/ snadźby byłá przepłynełá duszá ná-ßá wode nieznośną.
6 Błogosłáwiony Pan ktory nas niedał w záchwycenie zębom ich.
7 Duszá náßá iáko wrobl wyrwá-na iest/z śidłá łowcow.
Sidło sie porwáło/ á my wybá-wieni iesteśmy.
8 Wspomożenie náße w imie Páń-skie/ktory vczynił niebo y ziemię.

Psalm 124.

¶ Okázuie Prorok że káżdy cżłowiek dufáć ma Pánu/á iákowa tego odpłátá.

1 KTorzy duffáia w Pánie/ iáko gorá Syon: ná wieki śie nie-
2 poruszy ktory mieszka w Jeruzálem. Gory około niego/ á Pan w okoł ludu swegó/od tey doby áż ná wieki.
3 Bo nie zániecha Pan rozgi grzesznikow nád losem spráwiedliwych/ áby spráwiedliwi nie śćiągneli ku niepráwośći rąk swoich.
4 Vczyń dobrze Pánie dobrym/á vprzeymego sercá.
A ktorzy śie vchyláią ku obwiązkam/przywiedzie Pan z tymi ktorzy złość czynią/pokoy nád Jzráelem.

Psalm 125.

¶ Vpomina ku ćieszeniu samego śiebie/ gdyż wiemy że Pan iest/ ktory nas z smutku wywodźi.

1 GDy wyiał Pan z niewolstwá iectwo Syon/stálismy śie vćieszeni.
2 Ná ten czás nápełnione są weselem vstá násze/á iezyk nász rádośćią.
Ná ten czás rzeką miedzy pogány: Wielmożne rzeczy vczynił PAN z nimi.
3 Wielmożne rzeczy raczył vczynić Pan z námi/stálismy śie wesołymi.
4 Obroć Pánie więzienie násze iáko bystry potok ná południu.
5 Ktorzy śieią z płáczem/z weselem żąć będą.
6 Jdąc szli y płákáli/ miecąc náśienia swoie.
Przychodząc lepák przyidą z weselim/ niosąc snopki swoie.

Psalm 126.

¶ Vpominánie tu w tym Psalmie/áby káżdy co iedno dobrego żeby Pánu przyczytał/ sobie álbo nic/ álbo iedno co złego/ bo bez niego áni śie wszczyna/áni kona/áni trwa żadna rzecz.

1 JEsli Pan nie zbuduie domu/ poprożnicy robili/ći ktorzy gi buduią.
Jeslize Pan nie będźie strzegł miástá dáremnie czuie ten ktory go strzeże.
2 Dáremna to iesth wam przede dniem wstáwáć / wstáńcie gdy śie náśiedźićie/ wy ktorzy pożywaćie chlebá boleśći.
3 Gdy da miłośnikom swym sen/oto dźiedźictwo Páńskie/ synowie zapłátá owoc żywotá.
4 Jáko strzały w ręku mocarzá/ták synowie wystrzeláiących.
5 Błogosłáwiony mąż ktory nápełnił żądość swą/z tych nie będą zelżeni gdy będą mawiáć nieprzyiaćielom swoim w bránie.

Psalm 127.

Boiącym śie Páná Bogá/ ná wszem szczęśćie służy/to tu Prorok okázuie.

1 BŁogosłáwieni wszyscy ktorzy śie boią Páná/ ktorzy chodzą w drogách iego.
2 Roboty rąk twoich ieść będźiesz/ błogosłáwiony iesteś/y będźie tobie dobrze.
3 Zoná twoiá iáko winna máćicá obfita/po bocech domu twego.
Synowie twoi iák látorośli oliwne/około stołu twego.
4 Otoż thák błogosłáwion będźie człowiek/ktory śie boi Páná.
5 Niechżeć błogosłáwi Pan z Syonu/ábyś oglądał dobrá Jeruzálem wszech dni żywotá twego.
6 Abyś oglądał syny synow twoich pokoy nád Jzráelem.

Psalm 128.

¶ Potuchá ludźiom vćiśnionym / iż ácz tu bywáią trapieni od okrutnikow/ iednák to znáć máią/że iáko trawá bez władzy ći okrutnicy zginą.

1 CZestokroć ná mie szturmowáli od młodośći mey/ niech teraz powie Jzráel.
2 Często mie dobywáli od młodośći moiey/ iednák mie niezmogli.
3 Ná grzbiećie moim budowáli grzesznicy / przedłużáli niepráwość swoie.
4 Pan spráwiedliwy odetnie szyie
5 grzesznikom/ niech będą pohánbieni

ze śie

ześie wstecz obrocą wszyscy/ ktorzy máią w nienawiśći Syon.

6 Niech sie stáną iáko trawá ná dáchu / ktora pierwey vschnie niżli ią wyrwą.

7 Z ktorey to nienápełni reki swey/ ten ktory żnie/ áni łoná swego ktory snopki znośi

8 A nie rzekli ći ktorzy mijáli/ Błogosłáwienie Páńskie nád wámi/ błogosłáwilismy wam w imie páńskie.

Psalm 129.

¶ Modlitwá osobliwa káiacego sie á pokutuiacego człowieká / ktory prośi áby go Pan wolnym od grzechow vczynił.

1 Z Głebokośći wołałem k thobie 2 Pánie/ Pánie wysłuchay głosu mego.

Niech sie skłonią vszy twoie ku głosu prosby moiey.

3 Jeśli Pánie bedźiesz złośći baczył/ Pánie ktoż temu wytrwa?

4 Bo v ćiebie smiłowánie iest/ y dla 5 zakonu twego znośiłem cie Pánie.

6 Oczekawáłá duszá moiá w słowie iego/ duffáłá duszá moiá w Pánie.

7 Od straży poránnieyszey áż do nocy / niechay duffa Izráel w Pánie.

Bo v Páná miłośierdźie / y obfite v niego odkupienie.

8 A on odkupi Izráel/ ze wszech złośći iego.

Psalm 130.

¶ Náuká pobożnemu/ pokore záchowáć/ á tu sie Pánu przypodobáć przykłádem Dawidá.

1 PAnie nie wyniosło sie w niczym serce moie/ áni podniosły sie oczy moie.

Anim chadzał w wielkich rzeczách áni wdźiwnieyszych nád mie.

2 Jeslim niepokornie rozumiał/ álem powyszał dusze moie.

Jáko ktore ostáwione iest od piersi mátki swoiey/ ták odpłátá ná duszy moiey.

3 Niech duffa Izráel w Pánie/ od tych miast áż ná wieki.

Psalm 131.

¶ Modlitwá/ áby Pan Kośćioł y Krolestwo Boże w łásce swey záchowáć raczył / á ná káżdy czás możnośćią swą go bronił.

1 PAmietay Pánie ná Dawidá/ y ná wszystke ćichość iego. *2.Reg: 7 ℣ 12.*

2 Jáko przysiagł Pánu/ ślub ślubował Bogu Jákobowemu.

3 Jesli wnidę w przybytek domu mego/ iesli wstąpię ná łożko pośćieli moiey.

4 Jesli przypuszcze sen ná oczy moie/ á powiekam moim drzymánie.

5 Y damli odpoczynek skroniam moim/ áże znaydę mieysce Pánu/ przybytek Bogu Jákobowemu.

6 Oto słyszelismy o nim w Effráćie/ nálezlismy go ná polách miedzy lásy.

7 Wnidźiemy do przybytku iego/ będźiem cześć czynić ná mieyscu/ gdźie stánęły nogi iego.

8 Powstań Pánie do odpoczynienia twego/ ty y Archá poświecenia twego. *1.Par: 6. ℣ 41.*

9 Kápłani twoi niech sie obloką w spráwiedliwość / á Swieci twoi niech sie ráduią.

10 Dla Dawidá sługi twego/ nieodwrácay oblicza Pomázáńcá twego

11 Przysiagł Pan Dawidowi prawdę/ á nieomyli go/ z owocu żywotá twego/ posádzę ná stolicy twoiey. *2.Reg: 7 ℣ 12. Lucæ 1. ℣ 55. Actor: 2 ℣ 30.*

12 Jeśli Synowie twoi będą przystrzegáć testámentu mego / y świádectw moich tych ktorych ie náucze.

Y synowie ich áż ná wieki / będą osiádáć stolice twoie.

13 Bo obrał sobie Pan Syon/ obrał ią sobie ná mieszkánie.

14 Ten iest odpoczynek moy ná wiek wiekow/ tu mieszkáć będę/ żem go sobie obrał.

15 Wdowę iego błogosłáwiąc błogosłáwić będę/ vbostwo iego násycę chlebá.

16 Kápłany iego obloke w zbáwienie/ á Swieci iego rádośćią sie rozweselą.

17 Tám wzbudzę rog Dawidow/ *Lucæ 1 ℣ 69.*

 nágoto-

Malac: 3. ✝ 1.

nágotowałem pochodnią Pomázáńcowi moiemu.

18 Nieprzyiacioły iego odzieie zelżywością/ á nád nim lepák zákwitnie poświecenie moie.

Psalm 132.

¶ Záleca nam zgode á miłość bráterską w Kośćiele Swietym.

1 Oto iáko dobra á iáko wdźięczna rzecz iest/mieszkáć bráciey społem.

2 Jáko máść ná głowie ktora spłynełá ná brode/ brode Aaronowe.

3 Ktora też spływa ná kráie odźienia iego / iáko rosá gory Hermon/ ktora steypuie ná gore Syon.

Abowiem tám przykazał Pan błogosłáwieństwo/y żywot áż ná wieki.

Psalm 133.

¶ Przywodźi Prorok ku chwale Bożey.

1 Otoż teraz dobrosławćie Pánu/wszyscy słudzy Páńscy.

Ktorzy stoicie w domu Páńskim/ w śieniách domu Bogá nászego.

2 W nocy podnośćie rece wásze ku mieyscu świetemu/ á dobrorzeczćie Pánu.

3 Niechay błogosłáwi ćie PAN z Syonu/ktory vczynił niebo y ziemie

Psalm 134.

¶ Tákże ku chwale Bożey przywodźi tu prorok iáko w przeszłym Psalmie / iedno że tu przyczyn do tego dokłada.

1 Chwalćie Jmie Páńskie/chwalćie słudzy Páná.

2 Ktorzy stoicie w domu Páńskim/ w pałacach domu Bogá nászego.

3 Chwalćie Páná/ bo dobry Pan: śpiewayćie imieniu iego/ bo wdźięczne iest.

4 Bo Pan obrał sobie Jákobá/ á Jzráelá w ośiádłość sobie.

5 Bomći ia poznał/ żeć wielki iest Pan/á Bog nász nád wszemi Bogi.

6 Wszystkie rzeczy ktore iedno chćiał Pan/vczynił ná niebie y ná ziemi/ w morzu y we wszystkich głebokośćiach.

7 Wywodząc obłoki od kończyn ziemie/łyskáwice w deszcz vczynił.

Iere: 10. ✝ 13. & 51. ✝ 16. IOan: 3. ✝ 8.

8 Ktory wywodźi wiatry z skárbow swoich/ ktory pobił pierworodztwá Egyptskie/ od człowieká áż do bydlećia.

Exo: 12. ✝ 29.

9 Y zesłał znáki y cudá w pośrzodku ciebie Egyptćie / ná Fáráoná y ná wszystki sługi iego.

10 Ktory poráźił wiele narodow/y pozábijał krole mocne.

Iosue 12. ✝ 1. & 7. Num 21. ✝ 24 & 33

11 Seoná krolá Amorreyskieg/ y Ogá krolá z Bázan/y wszystkie krolestwá Chánáán.

12 Y dał ziemie ich dźiedzictwo/ w dźiectwo ludu swemu Jzráelskiemu

Iosue 13. ✝ 7.

13 Pánie Jmie twoie ná wieki/ Pánie pámiątká twoiá od narodu do narodu.

14 Bo bedźie sądźił Pan lud swoy/á sługam swoim da sie vprośić.

15 Bałwany pogáńskie/srebro y złoto/spráwá rąk ludzkich.

Sup: 115. ✝ 4. Sap: 15. ✝ 15.

16 Vstá máią mowić nie bedą/oczy máią á nic nie vyźrzą.

17 Vszy máią á nie vsłyszą / bo nie mász tchu w vśćiech ich.

18 Podobni im niech bedą ći ktorzy ie czynią / y wszyscy ktorzy w nich duffáią.

19 Domie Jzráelski / dobrorzeczćie Pánu / domie Aaronow błogosłáwćie pánu.

20 Domie Lewitski dobrosławćie Páná/ktorzy sie boićie páná/ dobrorzeczćie pánu.

21 Błogosłáwiony Pan z Syonu/ ktory mieszka w Jeruzálem.

Psalm 135.

W tym pieniu prorok pobudza ku chwale Bożey ludzkiego wielkiey dobroći/wszystkiemu ludu dánych pospolićie/á osobno wylicza niektore dobroći dáne ludu żydowskiemu.

1 Wyznawayćie Páná żeć dobry/ bo ná wieki trwa miłośierdźie iego.

2 Wyznawayćie sie Bogu bogow/ bo ná wieki miłośierdźie iego.

3 Wyznawayćie Pánu nád pány/bo ná wieki miłośierdźie iego.

Ktory

4 Ktory sam wielkie dziwy czyni/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Exod: 12 ✝ 29.

5 Ktory vczynił niebo w mądrości/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

6 Ktory vtwierdził ziemię nád wodámi/bo ná wieki miłosierdzie iego.

7 Ten ktory vczynił świátłá wielkie/bo ná wieki miłosierdzie iego.

8 Słońce áby miáło moc nád dniem/bo ná wieki miłosierdzie ieg.

9 Miesiąc y gwiazdy áby miáły moc nád nocą/bo ná wieki miłosierdzie iego.

10 Ktory pobił Egypt z pierworodztwy iego / bo ná wieki miłosierdzie iego.

Exo: 13. ✝ 17.

11 Ktory wywiodł Izráelá z pośrzodku ich/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

12 W ręce mocney y w rámieniu wysokim/bo ná wieki miłosierdzie iego.

13 Ktory rozdzielił morze czerwone w rozdziały / bo ná wieki miłosierdzie iego.

14 Y przewiodł lud Izráelski przez pośrzodek iego / bo ná wieki miłosierdzie iego.

Exo: 14. ✝ 28.

15 Y zrzucił Fáráoná y moc iego w morze czerwone / bo ná wieki miłosierdzie iego.

16 Ten ktory przewiodł lud swoy przez puszczą / bo ná wieki miłosierdzie iego.

17 Ktory pobił krole wielkie/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Num: 21 ✝ 24.

18 Y pozábiiał krole mocne / bo ná wieki miłosierdzie iego.

19 Seoná krolá Amorreyskiego / bo ná wieki miłosierdzie iego.

Num: 21 ✝ 33. Iosue 13. ✝ 7.

20 Y Ogá krolá Bázáńskiego/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

21 Y dał ziemię ich w dziedzictwo/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

22 W dziedzictwo Izráelowi słudze swemu/bo ná wieki miłosierdzie ieg.

23 Ze w poniżeniu nászym pámiętał ná nas/bo ná wieki miłosierdzie ieg.

24 Y wykupił nas od nieprzyiacioł nászych/bo ná wieki miłosierdzie ieg.

25 Ktory dáie pokarm wszelkiemu ciáłu/bo ná wieki miłosierdzie iego.

26 Wyznawayćie Bogu niebieskiemu/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Wyznawayćie Pánu nád Pány/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psalm 136.

Płácz á láment ludzi cnotliwych / ná okrutniki ktorzy lud Boży ćiążą á nędzą.

1 NAd rzekámi Bábilońskiemi/ támesmy siedzieli y płákáli: gdysmy ná ćię wspomináli Syonie.

2 Ná wierzbinie w pośrzodku iego/ powieszálismy organy násze.

3 Bo nas tám pytáli/ ktorzy nas w więzienie wiedli / o słowá piosnek nászych.

A ktorzy nas odwiedli/śpieway ćie nam piosnkę ktorą z piosnek Syonskich.

4 Jákoż będziem śpiewáć piosnkę Páńską/w cudzey ziemi.

5 Jeśli ćiebie zápámiętam Jeruzálem / niech zápámiętaná będzie práwicá moiá.

6 Niech przyschnie iezyk moy ku czelusciam moim / iesli nie wspomnię ná ćię.

Jeśli sobie nie przełożę Jeruzálem ná początku wesela mego.

7 Pámiętay Pánie ná syny Edomskie/w dzień Jeruzálem.

Ktorzy mowią: Wyniszczćie/spustoszćie w nim/áż do gruntow iego.

8 Corko Bábilońska nędznico/błogosłáwiony ktho ć odda odpłáthę twoię/ktorąś odpłáćiłá nam.

Błogosłáwiony ktory vchwyći/ y potłucze málutkie dźiatki swe o kámień.

Isaie 13. ✝ 16.

Psalm 137.

Zá to wyswobodzenie ktore nam Pan Bog Oćiec przez Chrystá raczył vczynić/ Prorok przywodzi nas/bysmy Pánu chwałę dawáli.

1 BĘdęć się wyznawał tobie Pánie z zupełnego sercá meg/ żeś wysłuchał wszytkie słowá vst moich.

Przed oblicznością Anyelską będęć śpiewał/ y chwałę tobie dam w

2 kościele twym świętym / á będę się wyznawał imieniu twemu.

Dla miłosierdzia twego / y prawdy twoiey / boś vwielbił nade wszystko imie twe swiete.

3 W ktorykolwiek dzien wzywałbym cie / wysłuchay mie / zámnożyß w duszy mey moc.

4 Niech wyznawáią cie wszyscy krolowie ziemscy / bo słyszeli wszystkie słowá vst twoich.

5 A niech spiewáią ná drogách páńskich / bo iest bárzo wielka chwała Páńska.

6 Abowiem wysoki iest Pan / á ná niskości pátrzy / á wysokie rzeczy z dáleká poznawa.

7 Jeslibym chodził w pośrzodku trapienia ożywiß mie / á ná gniew nieprzyaćiol moich wyćiagnałeś reke twoie / y zbáwiłá mie práwicá twoiá.

8 Pan bedzie odpłacał zá mie / Pánie miłosierdzie twoie ná wieki / á spraw rak twoich nieprzenos oczymá.

Psalm 138.

¶ Opowiáda Prorok / że wszystkie spráwy człowiecze Pánu iáwne sa á nie táiemne / tudzież Proroctwo o mece Páná Chrystusowey.

1 PAnie doświadczyłeś mie / y
2 doznałeś mie / tyś poznał siedzenie moie / y powstánie moie.

3 Wyrozumiałeś myśli moie zdáleká / śćieżke moie / y powrozek moy wyśládowałeś.

4 Y wszystkie drogi moie przeyźrzałeś / bo niemáß mowy w iezyku moim.

5 Oto Pánie tyś poznał wszystkie rzeczy naposlednieysze y nastársze / tyś mie vtworzył / y położyłeś ná mnie reke swoie.

6 Dziwna sie stáłá vmieietność twoiá zemnie / zmocnkłá sie / á nie bede mogł kniey.

7 Kedyż poyde od duchá twego / á gdzież vćieke od oblicznośći twoiey

Amos 9 y 2.

8 Wstapieli do niebá ty iesteś tám / stapieli też do piekłá / ty iesteś.

9 Bych wźiął skrzydłá moie z zaránku / y mieszkał ná kończynách morskich

10 Ano y tám reká twoiá dowiedzie mie / á bedzie mie trzymáć práwicá twoiá.

11 Tedym rzekł: Awo snadź mie ćiemnośći okryia / á noc obiáśnienie má w roskoszách moich.

12 Bo ćiemnośći nie beda záćmione od ćiebie / á noc iáko dzień sie oświeći / iáko ćiemnośći iego / ták y świátłość iego.

13 Boś ty posiadł wszytkie wnetrza moie / przyiałeś mie z żywotá mátki moiey.

14 Wyznam tobie żeś sie strásliwie vwielbił / dźiwne spráwy twoie / á duszá ma vzna bárzo.

15 Nie skrytá sie kość moiá przed toba / ktoraś ty vczynił skrićie / á máietność ma w niskośćiach niższych źiemie.

16 Niedoskonáłość moie widźiáły oczy twoie / á w kśiegách twoich wszyscy beda nápisani: dni nástáwáć beda / á żaden w nich.

17 A iam w wielkiey vczćiwośći miał przyiaćioły twe boże / bárzo sie zmocniło kśiestwo ich.

18 Bede ie rozliczał / á rozmnożą sie nád piasek: powstałem á iesscze iestem z toba.

19 Jesli Boże pozábijasz grzesßniki / meżowie krwie odchylćie sie odemnie.

20 Bowiem mawiaćie w myśli / niech pobiora w prożnośći miástá swe.

21 Zażem tych ktorzy ćiebie nienayźrzeli Pánie nienayźrzał / á nád nieprzyiaćioły twemi nieschnał?

22 Doskonáła nienawiśćia nienawidźiałem ich / stáli mi sie nieprzyiaćioły.

23 Doświacz mie Boże / á vznay serce moie / pytay mie / á poznay śćieżki moie.

24 A ogladay ieśli drogá złośliwa we mnie iest / á przywiedź mie po drodze wieczney.

Psalm 139.

Modlitwá przećiw złym á okrutnym ludźiom / áby ie Pan wyplenić raczył / by tym swobodniey ludźie dobrzy Pánu Bogu mogli służyć.

Wydrzy

1 Wybaw mie Pánie od złego człowieká/ 2 od złośliwego mężá/ wyrwi mie.

3 Ci ktorzy myślili nieprawośći w sercách swoich/ cáły dzień stánowili bitwy.

4 Zaostrzyli iezyki swe iáko wężowie/iad źmijowy pod wárgámi ich.

Sup:5. ✝ 11. & 13. Rom:3. ✝ 13.

5 Strzeż mie Pánie od ręki grzesznikowey/á od ludźi niepráwych wybaw mie.

Ktorzy myślili podwrocić kroki 6 moie/zákryli ná mie śidło pyszni.

Y powrozy záćiągnęli ná śidło/ wedle drogi położyli mi zgorszenie.

7 Rzekłem do Páná / Bog moy ty iesteś/ wysłuchay Pánie głos prośby moiey.

8 Pánie Pánie moc zbáwienia mego / zástoniłeś głowę moię w dzień woyny.

9 Nie wyday mie Pánie przećiw żądośći moiey grzesznikowi/myślili przećiwko mnie nieopuszczayże mie/ by sie lepák tym nie podnieśli.

10 Głowá krążenia ich/praca warg ich okryie ie.

11 Spádną ná nie węgle / zmiećiesz ie w ogień/w nędzách nie ostoią śie.

12 Mąż ięzyczny nie będźie pewien ná źiemi / mężá niespráwiedliwego złe rzeczy záchwycą w zatráćie.

13 Poznałem że vczyni Pan sąd niedostátecznego/ y pomstę vbogich.

14 Wszákoż iednák spráwiedliwi będą wyznáwáć imieniu twemu/á prości będą mieszkáć z obliczem twoim.

Psalm 140.

Prośi od Páná áby vst iego od omylnych y złych powieśći/iego sámego od śidel á chytrośći złośnikow raczył strzedz.

1 Pánie wołałem do ćiebie/wysłuchay mie / przychyl śie ku głosu memu/ gdybymkolwie wołał do ćiebie.

2 Niech śie k tobie ma modlitwá moiá/iáko kádźidło przed oblicznośćią twoią/podnoszenie rąk moich/ ofiárá wieczorna.

3 Położ Pánie straż vstam moim/ á drzwi w koło ogrodzone wárgam moim.

4 Nie nákłániay sercá mego do słow złośći/ ku wymawiániu wymowek w grzechách.

Z ludźmi ktorzy czynią złość/á nie będę obcował z wybránymi ich.

5 Pokarze mie spráwiedliwy z litośćią/y zgromi mie: ále oley grzesznikow/niech nietknie głowy moiey.

Bo ieszcze y modlitwá moiá / w tych rzeczách ktore śie im podobáią/ 6 ponurzeni są przy skále sędźiowie ich

Vsłyszą słowá moie/bo mogli: iáko o tłustość źiemie/ 7 wynikłá iest ná źiemię.

Rosproszone są kośći násze wedle 8 piekłá : bo k tobie Pánie/Pánie oczy moie/ w tobiem duffał nie odłączay duszę moiey.

9 Strzeż mie od śidłá ktore ná mie zástáwili / y od pogorszenia czyniących nieprawość.

10 Wpádną w sieć iego grzesznicy / osobliwie ia iestem/áż przeydę.

Psalm 141.

Vpomina ábyśmy śie w vtrapieniu / y w vćiskách nászych ku Pánu vćiekáli/bo on nas gotow wyswobodźić.

1 Głosem swym wołałem ku 2 Pánu/głosem swym vprzeymiem śie modlił Pánu.

Sup: 76 ✝ 1.

3 Wylewam przed oblicznośćią iego prośbę moię / y vtrapienie moie przed nim przekłádam.

4 Gdy vstáwá we mnie duch moy/ y tyś poznał śćieszki moie.

Ná tey drodze ktorąm chodźił/ zástáwili kryiomo śidło ná mie.

5 Pogladałem ná prawą / y widźiałem/ á nie był ktoby mie poznał.

Zginęłá vćieczká odemnie / á niemász ktoby szukał duszę moiey.

6 Wołałem k tobie Pánie/ rzekłem: Tyś nádźieiá moiá/cząstká moiá ná źiemi żywiących.

7 Obeyzrzy śie ná vprzeymą prośbę moię/ bociem bárzo poniżony.

Wyzwol mie od przeſláduiacych mie/ boć ſie zmocnili ná mie.

8 Wywiedź z ſtrażey duſze moie ku chwaleniu imieniá twego: ná mieć czekáia ſpráwiedliwi/ dokad mi nie odpłaciſz.

Pſalm 142.

¶ Modlitwá człowieká we fráſunku á w vćiſkách poſtáwionego/ áby z nich był wybáwion.

1 Pánie wyſłuchay modlitwe moie / weźmi w vſzy proſbe moie w prawdzie twey/ wyſłuchay mie w twey ſpráwiedliwośći.

2 A nie wchodź ná ſad z ſługa twoim / bo nie vſpráwiedliwi ſie przed obliczności twa żaden żywy.

3 Bo przeſládował nieprzyiaciel duſze moie/ poniżył ná ziemi żywot moy Poſtáwił mie w ciemnośćiach/ iáko vmárłe wieku: y zfráſował ſie

4 we mnie duch moy/ zátrwożone ieſt we mnie ſerce moie.

5 Pámietałem ná dni ſtáre/ rozmyſlałem we wſzytkich ſpráwách twoich/ y o vczynkách rak twoich rozważałem ſobie.

6 Wyciagnałem rece ſwe do ćiebie/ duſzá ma przed toba iáko ziemiá bez wody.

7 Co chutniey wyſłuchay mie Pánie/ bo vſtawa duch moy.

Nie odwrácay odemnie oblicza twego/ á bede podobien tym ktorzy zſtepuia do ieziorá.

8 Day mi vſłyſzeć ráno miłośierdzie twoie/ bom w tobie duffał.

Oznaym mi droge ktorabym miał chodźić / bom ku tobie podniosł duſze moie.

9 Wyrwi mie z nieprzyiaciol mo-

10 ich / Pánie ktobiem ſie vciekł/ náucz mie czynić woley twoiey / bo ty ieſteś Bog moy.

Duch twoy dobry dowiedzie mie

11 do ziemie dobrey / dla imienia twego Pánie ożywiſz mie w ſpráwiedliwośći twoiey.

Wywiedzieſz z záſmucenia duſze

12 moie/ á z miłośierdzia twego wytráćiſz wſzyſtki nieprzyiaćioły moie.

Y ſtráćiſz wſzyſtkie ktorzy trapia duſze moie/ bo ia ieſtem ſługá twoy.

Pſalm 143.

Figurá w Dawidzie y w Goliáſzu/ Páná Chryſtá z duſznym przećiwnikiem/ ktorego Chryſtus Pan/ iáko Dawid Goliáſzá/ ták zwyćiezyć miał.

1 Błogoſłáwiony ieſt Pan Bog moy / ktory ćwiczy rece moie ku bitwie/ á pálce moie ná woyne.

2 Miłośierdzie moie y vćieczká ma/ przyimićiel moy y wybáwićiel moy.

Obrońcá moy y wnimem duffał/ ktory poddawa lud moy pod mie.

3 Pánie coż człowiek ieſt/ żeś ſie mu oznaymił/ álbo ſyn człowieczy że wżdy go ſobie ważyſz? Iob 8. 9. & 14. 2.

4 Człowiek ſtał ſie rowien prozności/ dni iego iáko ćień przemijáia.

5 Pánie nákłoń niebios twoich zſtap że/ dotkni gor á zákurza ſie.

6 Roświeć łyſkáwicámi á rozproſzyſz ie/ wypuść ſtrzały twe/ á zátrwożyſz nimi.

7 Spuść reke twoie z wyſoká/ wyrwi á wyzwol mie z wod wielkich/ y z rak ſynow obcych.

8 Ktorych vſtá mowiły prozność/ á práwicá ich práwicá niepráwośći

9 Boże pioſnke nowa bedec śpiewał/ ná Pſalterzu o dzieśiaći ſtron bedeć igrał.

10 Ktory dawaſz zbáwienie krolom/ ktoryś odkupił Dawidá ſługe twego

11 od mieczá złośliwego wyrwi mie.

A wydrzy mie z reki ſynow obcych ktorych vſtá mawiáły prozność / á práwicá ich práwicá niepráwośći.

12 Ktorych ſynowie iáko młode ſzczepie w młodośći ſwey.

Corki ich przyſtroione / zewſzad ozdobne ná kſztałt kośćielny.

13 Spiżárnie ich pełne / obfituiace tych y owych rzeczy.

Owce ich płodne/ obfićie wycho-

14 dzace/ woły ich tłuſte.

Nie wáli ſie im śćianá / áni przechodzenie/ áni wrzaſk bywa ná vlicách ich.

Słowili

15 Słowili lud táki być błogosłáwiony ktory te rzeczy ma: błogosłáwiony lud / ktorego iest Pan Bog iego.

Psalm 144.

¶ Vpomina Prorok ábychmy zwyćiestwá nád nieprzyiaćielem nászym sobie nieprzypisowáli / ále samemu Bogu / ienże iest co dyabłá mocą swą pochadza á zwyćięża.

1 Wywyższáć ćie będę Boże krolu moy / y będę dobrosłáwił imieniu twemu wiecznie / y ná wiek wiekow.

2 Przez wszystkie dni będęć dobrorzeczył / y będę chwalił imię twe wiecznie / y ná wieki wiekow.

3 Wielki Pan á chwálebny bárzo / á wielkośći iego końcá niemász.

4 Narod á narod będzie chwalił spráwy twe / á możnośći twoie będą przepowiedáć.

5 Wielmożnośc chwały świątobliwośći twey opowiedáć będą / á dziwne rzeczy twe wysłáwiáć będą.

6 Y moc strásznych dziwow twoich będą słáwić / á wielkość twoię będą powiedáć.

7 Pámięć hoyney wdzięcznośći twey będą wypráwowáć / á z spráwiedliwośći twoiey będą się weselić.

8 Miłośćiwy á litośćiwy Pan / ćierpliwy á hoynie miłośierny.

9 Słodki Pan wszystkim / á miłośierdzia ie[go] nád wszystkie skutki iego

10 Niech ćie wyznáią Pánie wszystkie spráwy twoie / á święći twoi niechći dobrorzeczą.

11 Chwałę krolestwá twego będą powiedáć / á o możnośći twey będą mowić.

12 Aby oznaymili synom ludzkim możnośc twoie / y chwałę wielmożnośći krolestwá twego.

13 Krolestwo twoie krolestwo wszech wiekow / á pánowánie twoie we wszelkim narodzie á narodzie.

Wierny PAN we wszystkich słowiech swoich / á święty we wszystkich spráwach swoich.

14 Podnośi Pan wszystkie ktorzy vpadáią / á wydźwiga wszystkie rozbite.

15 Oczy wszech w tobie Pánie duffáią / á ty dáiesz pokarm ich czásu słusznego.

16 Otwierasz ty rękę twoię / y nápełniasz káżde zwierzę błogosłáwieństwem.

17 Spráwiedliwy Pan we wszystkich drogách swoich / á święty we wszystkich skutkách swoich.

18 Blisko iest Pan wszem ktorzy go wzywáią / wszem ktorzy go wzywáią w prawdźie.

19 Wolą tych ktorzy się go boią vczyni / y prosbę ich wysłucha / y vczyni ie zbáwione.

20 Strzeże Pan wszystkich ktorzy go miłuią / á wszystkie grzeszniki wytráći.

21 Chwałę Páńską vstá moie wymáwiáć będą / á niech błogosłáwi wszelkie ciáło imieniu świętemu iego ná wieki y ná wiek wiekow.

Psalm 145.

Duffánia w ludźiech nie pokłádáć Prorok vczy / iedno w samym Pánie ktory stwarza / żywi / záchowywa / broni / wybawia / grzechy odpuszcza / wspomaga / á nákoniec zbawia kogo raczy.

1 Chwal duszo moiá Páná / chwalić będę Páná czásu żywotá me-
2 go: będę śpiewał Pánu iáko długo będę żyw.

Sup. 1 0 3 ỹ 33.

3 Nie duffayćie w kśiążętách / áni w syniech ludzkich / w ktorych zbáwienia niemász.

4 Wynidźie duch iego / y náwroći się do źiemie swoiey: ná on dźień wyginą wszystkie ich myslenia.

5 Błogosłáwiony ktorego rátunkiem iest Bog Jákobow / nádźieiá iego w PAnie Bodze iego / ktory

6 stworzył niebo y źiemię / morze / y wszystkie rzeczy ktore w nich są.

Acto. 14 ỹ 15. Apo. 14. ỹ 7.

7 Ktory strzeże prawdy ná wieki / czyni sąd o tych ktorzy ćierpią krzywdę / dáie pokarm łáknącym.

8 Pan rozwięzuie spętáne / Pan oświeca slepe.

Pan

Pan podnosi ſtłucone/ Pan mi- łuie ſpráwiedliwe.
9 Pan ſtrzeże przychodniow/ śieroté y wdowę przyimie/ á drogi grzeßnikow wytráci.
10 Pan bedźie krolował ná wieki/ Bog twoy Syonie / od narodu do narodu.

Pſalm 146.

¶ Prorok długiemi słowy przypomina dobrodźieyſtwá Boże ták duchowne iáko ćieleſne/ zá ktore chce ábyſmy Páná Bogá chwaląc/ dźiekowáli mu.

1 Chwalćie Páná / ábowiem dobrze ieſt ſpiewáć BOgu náßemu: niechay bedźie weſołe á ozdobne chwalenie.
2 Buduiąc Pan Jeruzálem/ roſproßenia Jzráelſkie bedźie zgromadzał
3 Ktory vzdrawia ſkruſzone ná ſercu/ y zwiezuie ſkruſzenia ich.
4 Ktory liczy wielkość gwiazd / á tym wßyſtkim imioná dáie.
5 Wielki Pan náß y wielka moc iego/ á mądrości iego liczby niemáß
6 Przyimuiąc ćiche Pan/ á tłumiąc grzeßniki áż do ziemie.
7 Záſpiewayćieß Pánu w wyznániu/ á przygrawayćie BOgu náßemu ná hárfie.
8 Ktory okrywa niebo obłoki/ á czyni deßcz ná ziemi.
Ktory wywodźi ná gorách träwę y źiele/ ku służbie ludzkiey.
9 Ktory dawa bydletom żywność ich/ y kruczętom młodym wzywáiącym go.
10 Nie bedźie śie kochał w dużości końſkiey/ áni śie mu vpodoba w goleniách męſkich.
11 Vpodobánie Páńſkie ieſt nád temi ktorzy śie go boią/ y nád tymi ktorzy duffáią w miłośierdźiu iego.

Esdr: 16. y 57.

Iob 39. y 13.

Pſalm 147.

¶ Jednego Argumentu ten pſalm z przeßłym.

12 Chwal Jeruzálem Páná/ chwal Bogá twego Syonie.
13 Bo zmocnił zamki bran twoich/ błogoſłáwił ſynom twoim w tobie.
14 Ktory położył gránice twe pokoy/ á tucznośćią zboża náſyca ćie.
15 Ktory wypußcza wyrok ſwoy ziemi/ pretko bieży mową iego.
16 Kthory dáie śnieg iáko wełnę/ mgłę iáko popioł rozſypuie.
17 Spußcza Krzyſthał ſwoy iáko ſztuki / przed obecnośćią zimną ktoż wytrwa?
18 Wypuśći słowo ſwe y roſtopi ie/ wienie wiátr iego y poćieką wody.
19 Ktory obiáwia słowo ſwoie Jákobowi / ſpráwiedliwośći y ſądy ſwoie Jzráelowi.
20 Nie vczynił ták żadnemu narodowi y ſądow ſwoich nie oznaymił im.

Pſalm 148.

W tym pieniu Prorok pobudza ſtworzenie/ áby Páná Bogá chwaliło/ iż ſtworzył ie á rządnie vſtáwił: też człowieká ku chwale Bożey przywodźi.

1 Chwalćie Páná z niebios/ chwalćie go ná wyſokośćiách.
2 Chwalćie go wßyſcy Anyeli iego/ chwalćie go wßyſtkie mocy iego.
3 Chwalćie go słońce y mieſiąc/ chwalćie go wßyſtkie gwiazdy y
4 świátłość.
Chwalćie go niebá nád nieby / y
5 wßyſtkie wody ktore ſą nád niebioſy/ niechay chwalą imie páńſkie.
Bo on rzekł y ſtáły śie/ on roſkazał
6 y ſtworzone ſą.
Poſtánowił ie ná wieki/ y ná wieki wiekow/ záłożył przykazánie á nie
7 przeminie.
Chwalćie Páná z ziemie/ Smo-
8 kowie y wßyſtkie przepáśći.
Ogień/ grad/ śnieg/ liod/ wiátrowie wichrowáći / ktore ſpráwuią
9 słowo iego.
Gory y wßyſtkie pagorki / drzewá owoc dáiące / y wßyſcy cedrowie.
10 Beſtyie y wßyſtko bydło/ węże/ y ptacy pierzni.
11 Krolowie źiemſcy/ y wßyſcy ludźie: Kśiążętá y wßyſcy ſędziowie ziemſcy.
12 Młodźieńcy y pánienki / ſtárzy z młodymi niech chwalą imie Páńſkie/ bo wywyżßone ieſt imie iego ſamego.

Wyzna-

14 Wyznawánie iego ná niebie y ná ziemi/y podwyższył rog ludu swego. Chwałá wszystkim świetym iego/ synom Izráelskim ludu ktory sie k niemu przybliża.

Psalm 149.

¶ W tym pieniu Prorok przywodźi lud áby Páná Bogá chwalił z odkupienia/á iáko sobie lubi w tych ktorzy dla niego skromno ćierpią: á iáko świeći będą sądźić z Pánem Jezusem.

1 Spiewayćie Pánu piosnkę nową/ chwałá iego w kośćiele świetych.

2 Niech sie weseli Izráel w tym ktory go stworzył / y corki Syońskie niech sie ráduią w krolu swoim.

3 Niech Imie iego chwalą w śpiewániu społecznym / ná bebnie y ná psálterzu niech mu gráią.

4 Bo sie vlubiło Pánu w ludu swoim/y wywyższył ćiche ku zbáwieniu.

5 Będą sie rádowáć Swieći w chwale/będą sie weselić w łożnicách swoich.

6 Rádośći Boskie w gárdle ich / y miecże oboietne w rękách ich.

7 Ku cżynieniu pomsthy w narodźiech/zgromienia w ludźiech.

8 Ku powiązániu Krolow ich w okowy / á ślachcice ich ná rękách w petá żelázne.

9 Aby vcżynili ná nie sąd spisany/ chwałá to iest wszystkim świetym iego.

Psalm 150.

¶ Chwałá Boża zá to/że Swiete swoie racży sławne cżynić.

1 Chwalćie Páná w Swietych iego/ chwalćie go w twierdzy mocy iego.

2 Chwalćie go w mocách iego/chwalćie go według hoyney wielkośći iego.

3 Chwalćie go w głośie trąby / chwalćie go ná psálterzu/ y ná hárfie.

4 Chwalćie go ná bebnie/y w śpiewaniu społecznym: chwalćie go ná stronách y orgániech.

5 Chwalćie go ná cymbalech wdźięcżnie grzmiących/ chwalćie go ná cymbalech krzykliwych:

6 wszelki duch chwal PANA.

Dokończenie psálmow Dawidowych.

KSiegi SAlomonowe/ kthore Zydowie Miſle/ Láćinnicy Prouerbia ſwym/ á Greckim ſlowem/ Parabole zowią: Polacy z Czechy/ Kśiegi Przyſłowia/ álbo Przypowieśći ſwym iezykiem názwáć mogą. Zámykaią w ſobie Rozdziałów XXXj.

Kapit: j.

❡ Vżytek Párábol y ſłucháńia madrośći/ zákázuie pozwáláć grzeßnym/ y z nimi chodźić: taż madrość ku ſobie przywodźi/ á tym co nią gárdzą/ grozi. Mowi tak madrość.

PRzypowieśći Salomoná ſyná Dawi- 1
dowego Krolá Izráelſkiego/ ku vmieniu madrośći 2
y kárnośći/ ku zrozumieniu ſłow roſtropnośći/ y ku 3
przyięciu ćwiczenia/ náuki/ ſpráwiedliwośći/ ſadu/
y práwośći: áby byłá daná málutkim chytrość/ 4
młodźieńcowi vmieietność y wyrozumienie.

Madry ſłucháiac/ medrßy bedźie: á człowiek ro- 5
zumny/ rzady oſiedźie. Obaczy przy ſłowie y wykład iego/ ſłowá ludźi 6
madrych/ y zágadki ich.

Pſal: 110 ℣ 10. Boiażń Páńſka/ poczatek madrośći. Madrość y náuke głupi wzgar- 7
Eccl: 1. ℣ 16. dzáia. Słuchay ſynu moy náuki oycá twego/ á niepußczay mimo ſie przy- 8
Iob 28. ℣ 28. kazánia mátki ſwoiey: áby byłá przydána przyiemność głowie twoiey/ 9
á łáncuch złoty ßyi twoiey. Synu moy/ bedali cie ludźić grzeßnicy/ nie- 10
Sup: 2. ℣ 16 przyſtaway do nich. Ieſli rzeka: Podź z námi/ záſadźmy ſie kryiomo ná 11
krew/ záłożmy ſkrycie ſamołowki przeciw niewinnemu ni przecz: pożrze- 12
my go żywo iáko piekło/ y cálego iáko ktory wpada do iámy. Naydźiemy

wßyſtke

13 wßyſtke máietność bárzo droga/nápełnimy domy náße korzyśćia: Puść
14 ſnámi los/niech ieden mießek nas wßyſtkich będzie.
15 Synu miły niechodź z nimi/powśćiągni nogi ſwey od śćießek ich. Boć
16 ich nogi bieża ku złemu/ á ná to ſie ſpießa áby krew wylali. Ano prożno
17 zárzucáia śieci przed oczymá ptakow pierzáſtych. Sámi też przećiw krwi
18 ſwey zaſadzki czynia / y ſtroia zdrády ná przećiw ſwym dußam. Tákći
19 śćieżki káżdego łákomce łápáia / duße tych ktorzy máietność máia. Ma-
20 drość iáwnie ſie opowiáda/ná vlicách wydáie głos ſwoy. Przed zaſtę-
21 py woła/w bránách mieyſckich wydáie ſłowá ſwoie/mowiąc: Dokądże
22 wżdy málutcy kocháćie ſie w dźiećińſtwie / á głupi tych rzeczy ktore im
23 ſzkodza żądáć będa / á nieroſtropni nienayźrzeć będa vmieietnośći? Ná-
wroććie ſie ná to karánie moie: Otoć wam wypowiem duchá mego / á
24 okaże wam ſłowá moie. Abowiem wzywałem/ á odmowiliśćie: wyćią-
25 gnałem rękę moię/ á nie był ktoby weyźrzał. Wzgárdźiliśćie wßelką rá-
26 dę moię/ á zániedbáliśćie fukánia moie. A ia theż w záginieniu wáßym
śmiać ſie będę/y będę wam vragał / gdy ná was to przyidźie czegośćie ſie
27 báli. Gdy nádeydźie ná was nagła porażká / á zátrácenie/ iákoby burza
28 przypádnie: gdy ná was przyida trapienie y vćiſk. Ná ten czás mie wzy-
29 wáć będa/ále nie wyſłucham: wſtána ráno/ále mie nie nayda: przeto że
30 w wielkiey nienawiśći mieli kárność/á boiáźni Páńſkiey nieprzyięli/ áni
31 przeſtawáli ná rádźie moiey/y vwłaczáli káżdemu karániu memu. Będa
32 tedy pożywáć owocu drogi ſwoiey/ y będa syći rad ſwoich. Odwroce-
33 nie málutkich pomorduie ie/á ßczęśćie ßalonych ludźi ſtráći ie. Ale ktoby
mie vſłuchał/będźie odpoczywał bez ſtráchu/ y obfitośći vżyie/ nic ſie złe-
go nie obawiáiąc.

Isaiæ 59.v.7.

Isaiæ 65.v.12. & 66.v.4. Iere: 7.v.13. & 35.v.15.

Kápit: 2.

¶ Co zá vżytek madrośći/iáko dobrego wiele przynośi/złego odwodźi/gdyż z nia dáry Boſkie przychodza/bez niey obłędliwośći nádchodza.

1 Synu miły/ przyimießli mowy moie/ á porucżen-
2 ſtwá moie zátáiſli przy ſobie/ták żeby vcho twoie madrośći słu-
3 chało: Nákłońże ſercá twego ku poznániu roſtropnośći. Abo-
wiem będźießli madrośći wzywał/ á náchyliß ſercá twego opátrznośći/
4 będźießli iey nábywał iáko pieniędzy/y iáko ſkárby wykopaßli ia: ná ten
5 czás zrozumieß boiaźń Páńſka/y wiádomość Boża naydźieß. Boć Pan
6 dawa madrość/á z vſt iego opátrzność y vmienie. Będźie ſtrzegł zbáwie-
7 nia proſtych/y záßczyći te ktorzy chodza po proſtu/záchowywáiąc śćießki
8 ſpráwiedliwośći/y drog świętych przyſtrzegáiąc. Ná ten czás wyrozu-
9 mieß ſpráwiedliwość y ſad/y práwość/y wßelka śćießke dobra.
10 Wnidźieli madrość w ſerce twoie / á vmieiętność ſpodobáli ſie dußy
11 twoiey: porádá ſtrzedz ćie będźie/á opátrzność záchowa ćiebie/ábyś był
12 wytárgnion od złey drogi/y od człowieká ktory przewrotnie mowi: kto-
13 rzy opußczáia drogę práwa/á chodza po drogách ćiemnych/ ktorzy ſie we-
14 ſela gdy źle vczynia/á kocháia ſie w nagorßych rzeczách: ktorych drogi ſa
15 przewrotne/y bezecne kroki ich. Abyś był záchowan od cudzey niewiáſty
16 y od obcey ktora pieśći ſłowá ſwoie / á opußcza wodzá młodośći ſwo-
17 iey/y vmowy Bogá ſwego zápámiętáłá. Bo ſie náchylił ku śmierći dom
18 iey/á śćieżki iey do piekłow. Wßyſcy ktorzy wchodza do niey/nie wraca-
19 ſie/ áni záchwyca śćieżek żywotá. Abyś chadzał dobra droga/ á śćieżek
20 ſpráwiedliwych ludźi ábyś ſtrzegł. Bo ktorzy ſa práwi / będa ná źiemi

Iob 18. ℣ 17. mieszkáć/á prostaczkowie będą trwáć ná niey. A niepobożni będą wytrá- 22 ceni z ziemie: á ktorzy nieprawie czynią/będą z niey zgłádzeni.

Kapit: 3.

Y Mądrość przedłuża żywotá/prawdy y miłosierdźia nieopuszczáć/ dufáć Pánu Bogu y báć sie go/ y cześć wyrządzáć/ karánia skromnie przyimowáć: co mądrości nieśláduią fortuni sie im/ prze przyiaćielá vczynić/nie szkodźić go áni sie z nim spieráć/złych nienáśládowáć/ złych zatrátá/ dobrych błogosłáwienie/ tu sie zámykáią.

Deut: 8. ℣ 1. & 30. ℣ 16. Synu moy/niezápominay zakonu moiego/ á serce 1 twe niech strzeże przykazánia mego. Boć przydádzą długości 2 dniow/ y lat żywotá/ y pokoiu. Miłosierdzie y prawdá nie- 3 chay ćie nieopuszczáią/ obwiń ie sobie około szyie twey/ y zspisz ná tabli- cách sercá twoiego: tedy naydźiesz łáskę y náukę dobrą v Bogá y v ludźi. 4 Miey dufánie w Pánie zupełnym sercem twoim: á niespuszczay sie ná o- 5 pátrzność twoię. Ná wszystkich drogách twoich myśl o nim/ á on będzie 6 Ro: 12. ℣ 16. spráwował kroki twoie. Nie bądź sam v siebie mądrym: boy sie Bogá/ 7 á odstęp od złego/ boć záiste zdrowie to będzie pępkowi twemu/ y odwil- 8 żenie kośćiam twoim.

Cźći Páná Bogá z máiętności twoiey/y z pierworodztwá wszelkiego 9 Tob: 4. ℣ 7. zboża twego day vbogim/á nápełnią sie stodoły twoie hoynośćią/á prásy 10 Luc: 14. ℣ 13 twe będą winem opływáć. Kárności Páńskiey synu moy nieodmiátay/ 11 Heb: 12. ℣ 5. áni styskuy sobie gdy od niego bywasz karan: bo wiedz/ żeć kogo miłuie 12 Pan/tego karze/á nieináczey iáko oćiec w synie/ták sie kocha.

Apo: 3. ℣ 19. Błogosłáwiony to człowiek/ktory náyduie mądrość/y ktory obfituie w 13 rostropności. Lepsze iest nábyćie mądrośći/ niźli kupczenie złotem y sre- 14 brem/vżytki iey pirwsze y przeczyste. Drozsza iest niźli wszytkie máiętno- 15 śći/á wszystkie rzeczy ktorych ludźie pożądáią/ tey niemogą być przyrow- náne. Długość dni ná práwicy iey/ á po lewey stronie/ bogáctwá y słá- 16 wá. Drogi iey drogi piękne/á wszystkie śćieszki iey/spokoyne. Tym ktorzy 17 ią záchwycą/ iest drzewem żywotá: á kthorzyby ią otrzymáli/ błogosłá- 18 wieni będą.

Pan mądrośćią záłożył źiemię/ vstánowił niebiosá opátrzno śćią. Zá 19 mądrośćią iego/ wyniknęły przepáśći/ y obłoki z rosy sie zsiádáią. Synu 20 moy/niechći też te rzeczy z oczu nie zchodzą. Strzeż zakonu mego/ y rády 21 mey: á będźie żywotem duszy twoiey/ y przyiemnośćią vstam twoim: ná 22 ten czás będźiesz chodźił dusfále ná drodze twoiey/ y nogá twoiá niepod- 23 tknie sie. Będźieszli spał/ nie będźiesz sie bał: będźiesz odpoczywał/ 24 á będźie wdźięczny sen twoy. Nie lękay sie nagłego stráchu/ áni przypá- 25 dáiacych ná ćię mocy złośnikow. Abowiem Pan będźie przy boku twoim/ 26 y będźie strzegł nogi twoiey/ by ćię nie poimano. Nie broń dobrze czynić 27 temu ktory może: ieśliż możesz y sam vczyń dobrze. Nie mow przyiaćielo- 28 wi twemu: Idź teraz/przyidźże zás/á iutroć dam/mogąc terazże dáć. Nie 29 myśl przyiaćielowi twemu złego/ gdyż on w tobie swą dufność pokłáda.

Psalm: 36. ℣ 1. & 8. Nie wadź sie z człowiekiem bez przyczyny/ gdyż on tobie nic złego nie 30 vczynił. Nie náśláduy człowieká niespráwiedliwego/ áni sie puszczay po 31 drogách iego: boć pośmiewácz káżdy iest brzydkość Páńska/á z prostymi 32 ludźmi rozmowá iego. Chudobá od Páná iest w domu niezbożnego/ á 33 przybytki spráwiedliwych będą błogosłáwione. On szydźić będźie z po- 34 śmiewcow/ á ćichem da łáskę. Mądrzy ludźie sławę á chwałę ośięgną/ 35 á głupich wywyższenie/zelżywość.

Kápit

Kapit: 4.

¶ Przykłádem swym Sálomon przywodźi ku pytániu y nábywániu mądrośći/ y okázuie vżytek iey/odwodźi od złego/rádźi strzedz sercá/vst/oczu/y chodu.

1 Słuchayćie synowie náuki oycowskiey/ á pilnie 2 báczćie/ żebyśćie vmieli rostropność. Dar dobry dam wam/ 3 nieopuszczaycie zakonu mego. Bociem ia też był synem oycá 4 moiego/ młodziutki á iedynaczek przed mátką moią/ y náuczał mię mo- wiąc: Niech przyimie słowá moie serce twoie/ strzeż przykazánia mego á będźiesz żyw. 5 Opánuy mądrość/ opánuy rostropność/ nie zápominay 6 áni sie odchylay od słow vst moich. Nie puszczay iey od siebie/ á będźie 7 cie strzedz/ miłuy ią á záchowa ćię. Początek mądrośći/ opánuy mądrość/ 8 á przy wszelkiey osiádłośći twoiey/ nábyway opátrznośći/ chwytay sie iey/á wynieśie ćię: będźiesz od niey zwielmożon/ gdy ią będźiesz obłapiał. 9 Da głowie twoiey pomnożenie łáski/ y koroną sławną záśczyci ćię.

10 Słuchay synu moy/ á przyimi słowá moie/ chceszli być sie rozmnożyły 11 látá żywotá twego. Okażęć drogę ku mądrośći/ powiodę ćię śćieszkámi 12 spráwiedliwośći: ná ktore gdy wnidźiesz/ nie będą śćiśnione kroki 13 twoie/ á bieżąc/ niebędźiesz sie miał ná czym obráźić. Trzymay náukę/ á 14 niepuszczay sie iey: strzeż iey/ bo oná iest żywot twoy. Nie kochay sie w 15 śćieszkách niepobożnych/á drogáć sie złych niech niepodoba. Vćiekay od 16 niey/áni chodź po niey/ vchylay sie á opuść ią/ boć nie śpią áż co złego v- 17 czynią: áni vsną pierwey áż kogo przewrocą/ iedzą chleb niepobożnośći/ 18 á wino nieprawośći piją. A spráwiedliwych śćieszká/ iáko świátłość 19 łśniąca wychodźi/ á rośćie áż do práwego dniá. Drogá niepobożnych ćiemna/niewiedzą gdźie máią páść.

20 Synu moy słucháy powieśći moich/ á ku słowam moim nákłoń vchá 21 twego/niech niezchodzą z oczu twoich/strzeż ich w pośrzodku sercá two- 22 iego/boć żywotem są tym ktorzy ie náyduią/ á wszelkiemu ćiáłu zdrowie. 23 Wszeláką strażą strzeż sercá twego/ boć z niego żywot pochodźi. Od- 24 dal od siebie vstá złe/ á wárgi vwłaczáiące komu/ niech będą opodal od 25 ćiebie. Oczy twoie niechay ná słuszne rzeczy pátrzą/á powieki twoie niech 26 vprzedzáią kroki twoie. Spráwuy śćieszki nogam twoim/ á wszystkie 27 drogi twoie będą vstánowione. Nie vchylay sie ná práwo áni ná lewo. Odwroć nogę twoię od złego: bo drogi ktore są po práwey stronie zna Pan/ ále ktore są po lewey przewrotne są. Abowiem on proste vczyni kroki twoie/ á drogi twoie w pokoiu spráwi.

Kápit: 5.

¶ Każe sie strzedz nieucżćiwey niewiásty/ á żeby kto pracey swey y lat már- nie nievtráćił/ własną żonę każe miłowáć/ á cudzey sie strzedz.

1 Synu moy/pilnuy mądrośći moiey/ á ku rostrop- 2 nośći moiey nákłoń vchá twego: ábyś strzegł myśli/ y náukę 3 áby wárgi twoie záchowáły. Nie słuchay chytrośći niewie- śćiey: boć vstá nieucżćiwey niewiásty/ są iáko plastr miodu kápiący/ 4 á gárdło iey łásnieysze niż oley: á ostáteczne rzeczy iey gorzkie iáko piołun/ 5 á ięzyk iey ostry iáko miecz oboietny. Nogi iey zstępuią ná śmierć/ á kroki 6 iey przenikáią áż do piekłá. Po śćieszkách żywotá niechodzą/błędne są kro- ki iey/á niewyśládowáne.

7 Przeto teraz synu moy słuchay mię/ á nie odstępuy od słow vst moich.

Dáleko vczyń od niey drogę ſwoię/á nieprzyſtępuy ku drzwiam domu iey. 8
Nie daway obcym czći twey/á lat twoich okrutnemu/ by lepák obcy nie= 9
byli nápełnieni śiłámi twoimi/á prace twe by nie były w domu cudzym/ 10
y żáłowałby w oſtáteczny czás/gdybyś ſtráwił mięſo twoie y ćiáło two 11
ie/y rzekłbyś: Czemużem ia miał w nienawiśći ćwiczenie/á fukom niepo 12
zwoliło ſerce moie/ánim chćiał ſłucháć głoſu tych ktorzy mie vczyli/ á mi= 13
ſtrzom nienákłoniłem vchá ſwego? bez máłá byłem we wßem złym/w po 14
śrzodku kośćiołá y zboru. Piy wodę z cyſterny twoiey/ y wody ſtudnie 15
twoiey. Niech odćiekáią źrzodłá twoie precz / á ná vlicách wody twoie 16
rozdźielay. Miey ie ſam ſobie / á obcy niechay nie będą vczeſnicy twoi. 17
Bądź promień twoy błogoſłáwiony/á rozweſelay ſie z niewiáſtą młodo 18
śći twoiey. Láni namilſza á nawdźięczniey ßy ielonek: pierśi iey niechay 19
ćię vpaiáią ná wßelki czás/w miłośći iey kochay ſie vſtáwicznie.

Iob 31. ℣ 4. & 34. ℣ 21.

Czemuż ſie daß zwodźić ſynu moy od cudzey/ á odpoczyważ ná łonie 20
cudzey? Pátrząc Pan ná drogi człowiecze/ á wßyſtkie kroki iego obacza. 21
Niepobożności iego poimáią złego człowieká / á powrozmi grzechow 22
ſwoich bywa śćiągan/on vmrze/że niemiał ćwiczenia/á w hoyności głu= 23
pſtwá ſwego będźie okłáman.

Kapit: 6.

¶ Rękoymi leniwcowi náukę dawa/opiſuie apoſtáte/ſiedm rzeczy ktore Pan nienawidźi: nápomina ku záchowániu zakonu/á żeby niepożądał niewiá=ſty/y owßem ſtrzegł ſie towárzyſtwá z cudzołożnicą.

Synu moy/ieſli będźieß ręczył zá przyiaćielá twe= 1
go / vwiązałeś iemu rękę twoię / vśidliłeś ſie ſam słowy vſt 2
twoich/á iętes ſwemi włáſnymi słowy. Przeto ſynu moy miły 3
vczyń coć powiem/á wyſwobodź ſie ſam/boś wpadł w rękę bliźniegő twe=
go. Biegay tám ſam/poſpießay ſie/budź przyiaćielá twoiego : nie przypu= 4
ßczay ſnu ná oczy twoie/ y powieki twe niechay ſie nie wzdrzymawáią.
Dobądź ſie iáko ſarnká z rąk/y iáko ptak z śiatek ptáßnikowych. 5

Infr:24. ℣33.

Idź do mrowki o leniwce/ obaczayże śćießki iey/ á vcz ſie mądrośći : 6
ktora niemáiąc wodzá/áni náuczyćielá/áni ſprawce/gotuie ſobie lećie po= 7
karm/á zbiera we żniwá coby iádłá. Dokądże leniwcze ſpáć będźieß? Kie= 8
dyż wżdy wſtánieß ze ſnu twego? Máło poſpiß/ máło podrzymieß/ má= 9
ło złożyß ręce twoie ábyś vſnał / álić przyidźie ná ćię iáko gość niedoſtá= 10
tek/á vboſtwo iáko mąż zbroyny. A ieſli będźieß nie leniwy: przyidźie żni= 11
wo twoie iáko ſtudnia/á niedoſtátek dáleko vćiecze od ćiebie.

Człowiek odßczepieniec mąż nievżyteczny/idźie vſtámi przewrotnymi/ 12
pomruga oczymá/poćiera nogą/pálcem mowi/złym ſercem myśli złe/á ná 13
káżdy czás niezgody śieie/ná tego nagle przyidźie zatrátá iego/y nagle bę= 14
dźie ztárt/áni będźie wiecey miał lekárſtwá. Sześći rzeczy nienawidźi 15
Pan/á śiodmą ſie brzydźi duſzá iego. Oczy wyſokich/ięzyká kłamliwego/ 16
Ręce ktore wylewáią krew niewinną/Serce ktore wymyśla co nagorße 17
myśli/Nog prętkich ná bieżenie ku złemu/Swiádká fáłecznego ktory nie= 18
prawdy mowi : y onego ktory śieie miedzy bráćią roztyrki. 19

Záchoway ſynu moy przykazánia oycá twego/ á nieopußczay zakonu 20
mátki twoiey. Przywiąż ie w ſercu twoim vſtáwicznie / á obwiń około 21
gárdłá twego. Gdy będźieß chodźił/ niech ſtobą idą : gdy będźieß ſpał/ 22
niechay ćię ſtrzegą : gdy ockníeß/rozmawiay z nimi. Bo wiedz że przyká= 23
zánie świecą ieſt/á zakon świátłość/y drogá do żywotá/fukánie kárno=
śći. Aby ćię ſtrzegły od niewiáſty złey / y od łágodnego ięzyká cudzey. 24

Niechay

25 Niechay nie pożada ſerce twe pięknośći iey / byś niebył iet ſkinienim iey.
26 Boć zapłátá nieuczciwey niewiáſty / ledwie ſtoi zá ieden chleb : álec nie-
27 wiáſtá drogą duſzę mężowę imuie. A zaż może człowiek ſkryć ogień
28 w łonie ſwoim/by ſzáty iego niemiały gorzeć ? álbo chodźić po ogniſtym
29 węglu / by niemiáły ſie ſpálić ſtopy iego ? Ták gdy kto wnidźie do nie-
30 wiáſty bliźnieg ſwego/czyſtym nie będźie gdy ſie iey dotknie. Nie wielka
iesſcze winá gdy kto co vkrádnie : bo dla tego krádnie/áby duſzę łaknącą
31 náſyćił : á też gdyby był záchwycony/ ſiedmioráko przywroći/ y wſzyſtkę
32 iſtotę domu ſwego ná to da/á wyzwoli ſie. Ale ktory cudzołożnikiem ieſt
33 prze niedoſtátek ſercá ſwoiego/ſtráći duſzę ſwoie : nieuczciwość y lekkość
34 ſobie zbiera/ á zelżywość ieg zgłádzoná nigdy nie będźie. Bo zawiſna mi-
35 łość á zápálczywość mężowá nie przepuśći w dźień pomſty/áni ſie da od-
wieść czyieykolwiek prośbie/áni przyimie ná odkupienie obfitych dárow.

Kápit: 7.

¶ Vpomina młodźieńczyká ku mądrośći y chowániu przykazánia / á żeby ſie pilnie ſtrzegł łágodnośći ſłow niewiaſt nieuczciwych y mężátych/co ſzyroko opiſuie.

1 Synu moy ſtrzeż słow moich/ á przykazánia moie
ſchoway ſobie. Synu czći Páná/á będzieſz zdrow/á procz nie-
2 go nieboy ſie inego. Strzeż przykazánia moieg/á będzież żyw:
3 á zakonu moiego iáko źrzenice oká twego. Przywiąż ie ſobie ná pálcách
4 twoich/nápiſz ie ná tablicách ſercá twoieg. Rzecż do mądrośći : Sioſtrá
5 ma ieſteś/ á roſtropność zow przyiaciołką ſwoią : áby cię ſtrzegłá od nie-
6 wiáſty obcey/y od cudzey/ktora ſłowá ſwoie przyiemne czyni. Bo z okná
7 domu meg/vyźrzałem młodźieńcá przez kratę/á widam máluczkie : y przy
8 patrzam ſie niemądremu młodźieńcowi/ktory idźie po vlicách przy kácie/
9 y bliſko drogi domu onego ſtąpa w ciemnośći/ gdy ſie dźień k wieczoro-
wi chyli/w nocnych ciemnośćiách y w mroku.

10 Alić oto zábieżáłá mu niewiáſtá w vbierze ſwowolney niewiáſty/go-
11 towá ná zwodzenie duſz: świegotliwa y błędna/ nieſpokoyna/ y tá ktorą
12 ſie w domu ſwym oſtáć niemoże ná nogách ſwoich. Teraz ná przedſieniu
13 teraz ná vlicách/teraz przy kąciech zdrády ſtroiąc. A viąwſzy onego mło-
dzieńcá/cáłowáłá go / á niewſtydliwą twarzą łágodnie ſie k niemu ma/
14 mowiąc : Slubiłám zá zdrowie ofiáry czynić / dźiśiam wypełniłá ſluby
15 moie: przetożem wyſzłá przećiwko tobie z chućią/ prágnąc cię widźieć/ y
16 nálázłám cię. Sćiągnęłám powrozkami łożko moie/ y vſłáłám kobiercá-
17 mi wzorzyſtemi Egyptſkimi/pokropiłám łożko moie mirrą/y áloę/y cyná-
18 monową wodką. Podź /vżywaymy miłośći / tudźież nákochaymy ſie w
19 lubieznym obłápiániu/áż do dniá. Boć teraz mężá w domu ſwym nimáſz
20 záiáchał w dáleką drogę/worek pieniędzy z ſobą wźiął/w pełnią ma ſie záś
wroćić do domu ſwego.

21 Vśidliłá go wielą ſłow/ y łágodnośćiámi warg ſwoich przyćiągnęłá
22 go. Wnet ſzedł zá nią/iákoby woł gdy go ná zábićie wiodą : y iákoby bá-
23 ránek zigrawáiący ſie/ktory niewie że go do powrozá ćiągną/ áż przebiie
ſtrzałá wątrobę ieg/nieinácżey iáko gdyby ſie ptak kwápił do śidłá/á nie-
34 wie że idźie o niebeſpieczeńſtwo duſze iego. Teraz tedy ſynu moy ſłuchay
25 mię/ y bądź pilen ſłow vſt moich/ niechay ſie nie da vwodźić w drogi iey
26 myſl twoia : áni ſie day zwodźić śćieſzkam iey. Boć wielu ránnych obá-
27 liłá/á co mocnieyſzy zámordowáni ſą od niey. Drogi piekielne dom iey/
prowádzące práwie ná śmierć.

Kápit: 8.

¶ Madrość rozlicżnym sposobem nam sie záleca/ y vżytki ktore z niey/ y nieużytki ktore bez niey ná nas przypadáia/ przekłáda.

NZaż madrość nie woła/ á opátrzność nie wydáie głosu swegó? Ná wysokich y ná nawyßych wierzchách nád drogą stoiąc w pośrzodku ścieżek/ przy bramách mieysckich w samych drzwiach mowi/ mowiąc: O mężowie do waſći wołam/ á głos moy do synow ludzkich. Zrozumieycie málutcy chytrość/ á niemądrzy obacżaycie. 1 2 3 4 5

Słuchaycie/ bo mam o wielkich rzecżách mowić: á otworzone będą wárgi moie/ áby práwe á proste rzecży opowiádáły. Bo prawdę będzie obmyśláć gárdło moie/ á wárgi moie będą sie brzydziły niepobożnym. Spráwiedliwe są wßystkie powieści moie/ niemáß w nich nic złego áni przewrotnego. Proste są tym ktorzy rozumieią/ á práwe tym ktorzy náyduią náukę. Przíymuycie náukę moię/ á nie pieniądze: náukę nád złoto obieraycie. Bo lepßa iest mądrość niżli wßystkie máiętności nadroższe: á żadna rzecż ktorey kto pożądać może/ tey niemoże być przyrownaná. Ja mądrość mießkam w rádzie/ á bywam w myślách vczonych. Boiażń Páńska nienawidzi złego/ chluba/ pycha/ droga zła/ y vsty dwuieżycżnymi brzydzi sie. Moiá iest rádá y práwość/ moiá iest opátrzność/ moiá też iest możność. Przez mie krolowie kroluią/ y práwostawce spráwiedliwe rzecży skázuią. Przez mie Ksiażętá roskázuią/ á mocarze skázuią spráwiedliwość. Ja te ktorzy mie miłuią/ miłuię: á ktorzy ráno do mnie cżuią/ náydą mie. Przy mnie są bogáctwá y sławá/ pyßne máiętności/ y spráwiedliwość. Abowiem lepßy iest owoc moy/ niż złoto/ niż drogie kámienie: á vrodzáie moie niżli srebro przewyborne. Ná drogách spráwiedliwości chadzam/ pośrzodkiem ścieżek sądu/ ábym zbogáciłá te ktorzy mie miłuią/ á skárby ich bym nápełniłá. 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

Iob 28. ℣ 15. Sap: 7. ℣ 9.

Sap: 9. ℣ 9.

Pan opánował mie ná pocżatku drog swoich/ pierwey niżli co cżynił z pocżatku. Od wieku zrządzoná iestem/ y stárádawna pierwey niżli ziemiá byłá. Ießcże nie były przepaści/ á iam iuż pocżętá byłá/ áni ießcże zrzodłá wod wyniknęły były. Ani ießcże gory ciężką wielkością były stánęły/ przed pagorkámi iam sie rodziłá: ießcże był ziemie nie vcżynił/ áni rzek/ áni zawiąz okręgu ziemie. Kiedy przygotował niebá/ byłám: przy nim gdy pewnym porządkiem/ y kołem otacżał przepáści: gdy niebiosá vtwirdzał wzgorę/ y rozważał zdroie wod/ kiedy obkłádał morzu gránice iego/ á vstáwę dawał wodam/ áby nie wylewáły z brzegow swoich: gdy záwießał fundámenty ziemie/ z nimem byłá wßystko skłádáiąc: y kocháłám sie ná káżdy dzień/ igráiąc przed nim ná káżdy cżás/ igráiąc ná okręgu ziemie/ á kochánie y roskoß moia być z synmi cżłowiecżymi. 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

A ták teraz synowie słuchaycie mie: błogosłáwieni ktorzy strzegą drog moich. Słuchaycie náuki á bądźcie mądrymi/ á nieodmiátaycie iey. Błogosłáwiony cżłowiek ktory mie słucha/ ktory cżuie v drzwi moich ná káżdy dzień/ á pilnuie v podwoiow drzwi moich. Ten kto mie naydzie/ naydzie żywot/ y wycżerpnie zbáwienie od páná. Ale kto przeciw mnie zgrzeßy/ obráżi dußę swoię. Wßyscy ktorzy mie nienawidzą/ kocháią sie w śmierci. 32 33 34 35 36

Kápit: 9.

Mądrość dom zbudowáłá/ gości náprosiłá/ odwodzi od dzieciń
stwá/ przedłużenie żywotá obiecuie/ Cudzołożnice opisuie.

1 MAdrość zbudowáłá ſobie dom / wyćioſáłá ſłupow
2 ſiedm. Offiárowáłá offiáry ſwoie/ zmieſzáłá wino/ wyſtáwi-
3 łá ſtoł ſwoy. Rozeſłáłá ſłużebnice ſwoie/ áby przyzwáli ná zá-
4 mek/ y ná mury mieyſkie. Jeſli kto ieſt málutki/ niechay przyidzie do mnie.
5 A ku niemadrym mowiłá: Chodźcie ſam/ iedźcieſz chleb moy/ á piycie wi-
6 no ktorem wam zmieſzáłá. Opuśćcie dźiećińſtwo / á żywcie/ y chodźćie
7 po drogách opátrznośći. Kto vczy náśmiewcę/ ten ſobie ſam krzywdę czy-
8 ni: á kto gromi ſłowy niepobożnego/ ſam ſobie ſzwędrę rodźi. Nie karz
ſłowy náśmiewáczá/ by ćie nie miał w nienawiśći. Grom madrego/
9 á będzie ćiebie miłowáć. Podáy madremu powod / á przyſporzona mu
będźie madrość.
10 Vcz ſpráwiedliwego/ á pokwápi ſie poiąć. Początek madrośći/ boiaźń
11 Páńſka/ á vmienie świętych opátrzność. Przez mie pomnożą ſie tobie dni
12 twoie/ y przyſporzyć lat żywotá twego. Będzieſzli madrym/ ſam ſobie bę-
dźieſz: ále ieſli będzieſz ſzyderzem/ ſam to złe poniesieſz.
13 Niewiáſtá głupia y wrzaſkliwa/ y pełna ludárſtwá/ á ktora nic konie-
14 cznie nieumie: śiádłá ſobie ná ſtołku we drzwiách domu ſwego/ ná wyż-
15 ſzym mieyſcu w mieśćie/ áby wołáłá k ſobie tych ktorzy idą drogą/ á cho-
16 dzą drogą ſwoią. Kto ieſt málutki niechay ſie ſkłoni ku mnie. Y rzekłá do
17 głupiego: Kradźione wody ſą ſłodſze/ á chleb ſkryty ſmácznieyſzy. A nie-
18 wiedział że tám ſą obrzymowie/ á w głębokośći piekielney goście iey. Bo
wiedz że kto ſie do niey przyłączy/ zſtąpi do piekłá: bo kto od niey odeydzie/
záchowan będzie.

Sap: 1. ✠ 7.
Pſal: 110. ✠ 10.
Eccl: 1. ✠ 16.
Iob 28 ✠ 28.

Kápit: 10.

¶ Páráboly/ álbo Przypowieśći Sálomonowe.

Mowi w tym Rozdźiale/ o ſynie madrym y głupim/ ſpráwiedliwym y złym/ robotnym y legáwym/ vprzeymym y przewrotnym/ o miłośći y nienawiśći/ o dobroći y złośći iezyká.

1 MAdry ſyn vweſela oycá/ ále ſyn głupi/ ieſt żáłośćią
2 mátki ſwey. Nic niepomogą ſkarby źle nábyte / ále ſpráwie-
3 dliwość wybáwi od śmierći. Nie będzie karał głodem Pan
duſze człowieká ſpráwiedliwego/ á zdrády bezbożnych wywroći.
4 Ręká niedbáła przywodźi niedoſtátek/ ále ręká mocnych bogáctwá go-
tuie. Kto ſie ſpuſzcza ná kłamſtwá / ten wiátry karmi: á tenże też ściga
5 ptaki latáiace. Kto zgromadza we żniwá / ſyn ieſt madry: ále kto do-
6 ſypia Lećie/ ſyn ieſt pohánbienia. Błogoſłáwieńſtwo Páńſkie nád gło-
wą ſpráwiedliwego/ ále vſtá bezbożnych pokrywa nieprawość.
7 Pámiątká ſpráwiedliwego człowieká z chwałámi / á imię niepoboż-
8 nych ſprochnieie. Madry przyimie przykazánia w ſerce/ á głupi będzie
9 bit wárgámi. Kto chodźi po proſtu/ chodźi beſpiecznie/ ále kto ſam ſwe
10 drogi kaźi/ wyiáwion będzie. Kto pomruga okiem/ żąda boleść/ á głu-
11 pi wárgámi będzie bit. Zyłá żywotá vſtá ſpráwiedliwego / á vſtá nie-
12 zbożnych pokrywáią nieprawość. Nienawiść wzbudza poſwarki/ á mi-
13 łość pokrywa wſzelákie grzechy. W wargách człowieká madrego/ by-
wa nálezioná madrość: á rozgá ná grzbiećie onego ktory potrzebuie ſercá.
14 Madrzy táią vmienie / ále vſtá głupiego bliſko zhánbienia.
15 Máietność bogátego miáſto możnośći iego/ lękánie vbogich niedoſtá-
16 tek ich. Skutek ſpráwiedliwego ieſt ku żywotowi / ále owoc bezboż-
17 nego ku grzechowi. Drogą żywotá ſtrzegącemu náuk / á kto zániedbá-

Eccl: 27 ✠ 25.
1. Pet: 4. ✠ 8.
1. Cor: 13 ✠ 4.

wa karánia/ ten bladzi. Wárgi kłamliwe táią w sobie nienawiść/ kto 18
mowi potwarz/ niemadry iest. Wielomownosć bez grzechu niebywa/ 19
ále kto miárkuie wárgi swoie / nabácznieyszy to iest. Jezyk spráwiedli= 20
wego/iest iáko srebro brántowe/ále serce bezbożnych zá nic stoi.

Wárgi spráwiedliwego wielu vczą/ á ci nieukowie w chudobie sercá 21
swego zemrą. Błogosłáwienie Páńskie czyni bogáte / áni sie z nimi sto= 22
wárzyszy trapienie. Głupi iákoby smiechem czyni grzech/ ále madrość 23
iest mężowi opátrzność. Czego sie bezbożny boi/to nań przyidźie/á iego 24
żadość bedźie dana spráwiedliwym. Jáko chmurá przechodząca / ták 25
przeydźie bezbożny/á spráwiedliwy iáko fundáment wiekuisty.

Jáko ocet zebom/á dym oczam/ták leniwy tym ktorzy go posłáli. 26

Boiaźń Boża przysporzy dni/ á látá bezbożnych skrocone będą. 27

Oczekawánie spráwiedliwych wesele/ á nádźieiá bezbożnych zginie. 28

Moc człowieká vprzeymego/drogá Páńska/á strách tym ktorzy złe rze= 29
czy czynią. Spráwiedliwy ná wieki wzruszon nie bedźie/ ále bezbożni 30
nie będą mieszkáć ná źiemi. Vstá człowieká spráwiedliwego wydádzą 31
madrość / á iezyk złośliwych záginie. Wárgi spráwiedliwego pilnuią 32
tego co sie Bogu podoba /á vstá bezbożnych rzeczy przewrotnych.

Kápit: XI.

Opisuie wszytki spráwiedliwośći y práwośći/tudźież y inszych cnot/ á zás szkody ktore przynoszą złośći y márne bogáctwá.

Fálesżna wagá brzydliwość iest v Bogá/á gwicht 1
práwy wola iego. Gdźie bedźie pychá/ tám bedźie y przygá= 2
ná: ále gdźie pokorá/ tám y madrość. Prostotá spráwiedli= 3
wych bedźie ie spráwowáć / ále przewrotność ludźi przewrotnych/ spu=
stoszy ie. Nie pomogą bogáctwá w dźień pomsty / ále spráwiedliwość 4
wybáwi od smierći. Spráwiedliwość vprzeymego bedźie spráwo= 5
wáć droge iego/á bezbożny w niepobożnośći swoiey vpádnie.

Spráwiedliwość vprzeymych wybáwi ie/y ná zasadzkách swoich po= 6
imáni bedą nieprawi. Gdy człowiek bezbożny vmrze/nie bedźie żadney 7
nádźieie / á oczekawánie pieczliwych zginie. Spráwiedliwy z vćisku 8
wyswobodzon iest/á ná iego mieysce wydan bedźie bezbożny.

Człowiek obłudny vsty podchodźi przyiaćielá swego / ále spráwiedli= 9
wi będą wyzwoleni vmieietnośćią. W dobrách ludźi spráwiedliwych 10
bedźie wywyższone miásto / á w vtráćie bezbożnych bedźie pochwalenie.

Błogosłáwieństwem spráwiedliwych podwyższono bedźie miásto/á v= 11
stámi bezbożnych wywrocone bedźie. Kto gárdźi przyiaćielem swym/ 12
nedznik iest ná sercu swym/ á mąż madry bedźie milczał.

Kto ná zdrádźie chodźi/obiawia táiemnice/ ále kto wierny iest/tái cze= 13
go mu sie przyaćiel zwierzył. Gdźie nie iest Rzadźcá/ tám lud vpádnie: 14
ále tám záchowánie pewne/ gdźie wiele rad. Vtrapią tego złe rzeczy/ 15
kto reczy zá obcego: á kto sie strzeże śideł/przespieczen bedźie.

Niewiástá wdźieczna naydźie chwałe / á mocni będą mieli bogáctwa. 16

Dobrze vczyni duszy swoiey mąż miłośierny: ále kto iest okrutnikiem/ 17
tez y krewne odrzuca. Bezbożny dźiała vczynek nieustáwiczny / á kto 18
rozśiewa spráwiedliwość/wierna zapłátá. Łáskáwość gotuie żywot/ 19
á náśládowánie złych rzeczy/śmierć. Brzydliwe iest Pánu serce złe/á wo 20
la iego w tych ktorzy po prostu chodzą. Reká w rece/nie bedźie niewin= 21
nym zły/á potomstwo spráwiedliwych zbáwiono bedźie. Obraczká zło 22
ta w nozdrzách v swynie/niewiástá gládka á głupia. Żadość spráwiedli 23
wych

¶ Infra 20. ℣ 10. & 23

Eccl: 5. ℣ 10.

Sap: 5. ℣ 15.

wych iest wszystko dobre/ oczekawánie bezbożnych popędliwość.
24 Jedni vdzieláią włásnych rzeczy/á bogátszymi bywáią : á drudzy wy-
25 dzieráią nie swoie/ á záwżdy w niedostátku są. Duszá ktora dobrorze-
26 czy/vtyie : á kto kogo vpaia/y sam tákież vpoion będzie. Kto kryie zboże/
będzie przeklinan od ludzi/ á błogosłáwieństwo nád głową tych ktorzy
27 przedáią. Dobrze ten ráno wstáie/ kto szuka dobrych rzeczy : ále kto ná-
28 śláduie złych rzeczy/ zátłumion będzie od nich. Kto duffa w bogácth-
wách swoich/ vpádnie : á spráwiedliwi iákoby zielony listek będą kwit-
29 nąć. Kto burzy dom swoy/ w ośiádłośći będzie miał wiátry : á kto iest
30 głupi/będzie służył mądremu. Owoc spráwiedliwego drzewo żywotá/
31 á kto przyimuie dusze/ mądry iest. Jesliż spráwiedliwy ná ziemi bierze — 2. Pet. 4. ✗ 18
odpłátę/dáleko więcey bezbożny y grzeszny?

Kápit 12.

¶ Zaś tu mowi o tym ktory wdzięczen álbo nie/karánia o bezbożnym y spráwiedli-
wym/o prácowitym y legáwym/głupim y mądrym/ o pożytku y zászkodzie ięzyká.

1 KTo miłuie kárność/miłuie vmiejętność: ále kto
2 nienawidźi karánia/ niemądry iest. Kto dobry iest/wyczer-
pnie sobie łáskę v Páná/ ále kto duffa w myślách swoich/ nie-
3 pobożnie czyni. Nie zmocni się człowiek z niepobożnośći/á korzeń sprá-
4 wiedliwych nie będzie wzruszony. Niewiástá pilna/ iest koroną męzo-
5 wi swemu/á prochno w kośćiách iego ktora czyni sromotnie. Myśli sprá
6 wiedliwych rzeczy/sądy/á rády bezbożnych zdrádliwe. Słowá bezbo-
żnych zasadzki czynią ná krew/ vstá spráwiedliwych wybáwią ie.
7 Obroc bezbożne á niebędzie ich/ ále dom spráwiedliwych ostoi się.
8 Z náuki swey bywa poznan mąż/ále kto iest plotká á głupi/będzie wydan
9 ná wzgárdę. Lepszy iest vbogi máiąc swą potrzebę/ niżli buczny ktore- — Eccl. 10 ✗ 30
10 mu niedostáie chlebá. Zna spráwiedliwy żywot bydłá swego/ále wnę-
11 trznośći bezbożnych okrutne. Kto spráwuie źiemię swoię/ będzie násy- — Eccl: 20 ✗ 30 Infra 28. ✗ 19
con chlebá : ále kto náśláduie proznowánia/ to bárzo głupi iest. Kto v-
ćieszny iest żywie w miernośći winá/ w swym vpominániu opuszcza
12 potwarz. Żądza bezbożnego vpominek iest złośliwych/ ále potomstwo
13 spráwiedliwych pomnoży się. Dla grzechow vst/vpad przybliża się złe-
14 mu człowieku/ ále spráwiedliwy vchodźi vćisku. Vżytkiem vst swoich
káżdy nápełnion będzie dobrych rzeczy/á według skutkow rąk iego będzie
15 mu odpłácono. Drogá głupiego zda się być dobra w oczu iego/ á kto
16 mądry ten rády słucha. Szalony wnet okázuie gniew swoy/ á kto zmy-
17 śla krzywdę/ to chytry. Ktory to mowi co wie/ sędzią iest spráwiedli-
18 wośći/á ktory kłámá/iest świádkiem zdrádliwym. Jest ktory obiecuie/
á kole go iákoby miecz sumnienie/ále ięzyk mądrych zdrowie iest.
19 Vstá prawdziwe stałe będą ná wieki/ ále kto iest świádek rychły/ ná-
20 straia ięzyk kłamstwá. Zdrádá w sercu tych ktorzy źle myślą/ ále ktorzy
21 wstępuią w rády spokoyne/ tych náśláduie rádość. Nie záffrásuie sprá-
wiedliwego cokolwiek nań przypádnie/ále bezbożni będą złego nápełnie-
22 ni. Brzydkośćią v Páná są wárgi kłamliwe/ ále ktorzy wiernie ná w-
23 szem czynią/ci się iemu podobáią. Człowiek obrotny tái náuki/ á serce
24 niemądrych wyzywa głupość. Ręká mocarzow pánowáć będzie/ ále
25 ktora ostábiáłá/tá hołdowáć będzie. Frásunek w sercu męskim vkorzy
26 go/ á powieśćią dobrą obweselon będźie. Kto zániedbawa szkody dla
przyiaćielá/spráwiedliwy iest/á drogá bezbożnych oszuka ie.

Nie nay-

Nie naydzie zdrádliwy zysku/ á máietność człowiecza bedzie zapłátá złotá. 27 Ná ścieszce spráwiedliwości żywot/ ále drogá błedna wiedzie ku śmierci. 28

Kápit: 13.

Y Każe zá słuszna przyczyna vst swych káżdemu człowiekowi strzedz pilnie/ o bogáctwie pisze/nádziei rospráwia/y o inszych potrzebnych rzeczách.

Syn madry iest náuká oycu/ ále ktory szyderzem iest/ nie posłucha gdy bywa vpominan. 1 Z owocu vst swych człowiek násycon bedzie dobrá/á duszá niepobożnych złośliwa. 2 Kto strzeże vst swoich/strzeże dusze swoiey: ále kto nieobáczny ná mowie/vcierpi wiele złego. 3 Chce y niechce leniwiec/á duszá prácowitych vtyie. 4 Spráwiedliwy bedzie sie brzydził słowem nieprawdziwym/ ále bezbożny insze sromoci/y sam też zhánbion bedzie. 5 Spráwiedliwość strzeże drogi niewinnego/ á bezbożność grzesznego podwráca. 6 Iest iákoby bogáty gdyż nic niema/á iest też iákoby vbogi/ gdyż iest w obfitych bogáctwách. 7 Odkupienie dusze mezowey/ bogáctwá iego/ á ktho iest vbogi vpominánia fukliwego nie ścierpi. 8 Swiátłość sprawiedliwych vwesela/á pochodnia bezbożnych zágáśnie. 9 Miedzy pysznemi vstáwiczne zwády: á ktorzy wszystko czynia z porádą/spráwuia sie madrościa. 10

Máietność w rychle nábyta/ bedzie vmnieyszoná: á ktora z nienaczka bywa reka zgromádzoná/ rozmnoży sie. 11 Nádzieiá ktora sie odwłoczy/ trapi dusze: żadość gdy sie nápełni/iest drzewo żywotá. 12 Kto vwłacza niekthorey rzeczy/ sam sie ná przyszły czás obwiezuie: á kto sie boi przykazánia/w pokoiu bedzie mieszkał. 13 Synowi kłamliwemu nic sie dobrego niestánie/ále sługi madrego fortunne beda spráwy/ y bedzie zrzadzoná drogá iego. Dusze zdrádliwe błakáia sie w grzechách/ále spráwiedliwi miłościwi sa/y zlituia sie. Zakon madrego zrzodło żywotá/áby sie vchylił od vpádu śmierci. 14 Náuká dobra ziedna łáske/ ná drodze tych ktorzy inymi gárdza/ przepáść. 15 Chytry wszysthko co czyni/ z porada czyni: á ten ktory szalony iest/okázuie swoie głupstwo. 16 Poseł bezbożnego wpádnie we złe/ ále poseł wierny iest zdrowie. 17 Ná tego ktory odstepuie kárności/przypadáia/niedostátek y hánbá: ále kto pozwala vpomináiacemu bedzie vczczon. 18 Zadość gdy sie wypełni/ czyni duszy kochánie: brzydza sie głupi tymi/ktorzy sie chronia złego. 19 Kto z madrymi chadza/madrym bedzie: przyiaciel głupich podobnym sie sstánie. 20 Grzeszne ludzie prześláduie złe/ á spráwiedliwym odpłácone beda dobrá. 21 Dobry zostáwia dziedzice syny y wnuki/ á máietność grzesznego człowieká bywa záchowaná spráwiedliwemu. 22 Wiele pokármow ná nowinách oycowskich/ á inym bywáia zbieráne bez rozsadku. 23 Kto folguie rozdze/ nienawidzi syná swego: á kto go miłuie/pilnie go vczy. 24 Spráwiedliwy iie/ á násyca dusze swoie: ále brzuch bezbożnych nienásycony. 25

Infr: 23 ✠ 13. Eccl: 30 ✠ 1.

Kápit 14.

Y Madrość álbo głupość białteygłowy po czym poznáć/o chytrym synie zdrádliwym/o miłosierdziu y o boiázni Bożey.

Madra niewiástá buduie dom swoy/ ále głupia/ y zbudowány rekámi połamie. 1 Ten kto chodzi prosta droga/ á boi sie Bogá/bywa wzgárdzon od onego ktory bezeczna droga chodzi. 2 W vstách głupiego miotłá pychy/ á wárgi ludzi madrych/ strzega 3

Iob 12. ✠ 4.

4 ſtrzega ich. Gdzie wołow niemáß / złob prożny bywa : á gdzie wiele
5 zboża/tám iáwna moc wołowa. Swiádek wierny nie ſkłáma / ále fá-
6 łeßny świádek powie nieprawdę. Szuka pośmiewácz madrośći/á nie
7 náyduie : náuká mądrych łátwia. Idź przećiwko mężowi głupiemu/á
8 nieumie mowić roſtropnie. Mądrość chytrcowá ieſt zrozumieć drogę
9 ſwoię/ á nieopátrznoſć głupich obłędna. Głupi będzie ſie pośmiewał z
10 grzechu/á miedzy ſpráwiedliwemi mießkáć będzie łáſká. Serce ktore
zna gorzkość duße ſwoiey/w rádośći iego nie przymießa ſie obcy.
11 Dom niepobożnych zgłádzon będzie / przybytki ſpráwiedliwych będą
12 kwitnąć. Jeſt drogá ktora ſie zda człowiekowi być ſpráwiedliwa/á ko- Infr.c.15.℣.25.
13 niec iey wiedzie do śmierći. Smiech z żáłośćią zmießan będzie / á ná-
14 oſtátek po rádośći bywa płácz. Będzie ſyt drog ſwoich głupi / á nád
15 nim będzie mąż dobry. Niewinny káżdemu słowu wierzy / ále chytry o-
pátrza kroki ſwoie. Synowi zdrádliwemu nic ſie dobrego nieſtánie/ále
ſłudze mądremu pośczęśćią ſie ſkutki iego / y będzie dobrze ſpráwowáná
16 drogá iego. Mądry boi ſie y ſchrania ſie złego/ ále głupi poſkákuie du-
17 fáiąc ſobie. Niećierpliwy człowiek ſpráwi głupſtwo/ á mąż przewro-
18 tny/ wßem nienawiſny ieſt. Otrzymáią málutcy głupſtwo / á chytrzy
19 będą oczekáwáć vmieiętnośći. Będą leżeć źli przed dobrymi/y bezbożni
20 przede drzwiámi ſpráwiedliwych. Vbogi człowiek y bliźniemu ſwemu
21 nienawiſny ieſt/ ále v bogátych przyiaćioł wiele. Kto gárdzi bliźnim
ſwym/ grzeßy : á kto ſie lutuie nád vbogim/błogosłáwiony będzie. Kto
22 wierzy w Páná/miłośierdzie miłuie. Błądzą ktorzy złe czynią/miłośier-
23 dzie á prawdá gotuią dobre rzeczy. W káżdym vczynku dobrym będzie
24 hoyność : ále gdźie słow wiele/tám poſpolićie bywa niedoſtátek. Koro-
25 ná mądrych bogáctwá ich/ ßáleńſtwo głupich ieſt nieopátrzność. Wy-
zwala duße świádek wierny/ ále człowiek oboietny nieprawdę mawia.
26 W boiáźni Páńſkiey duffánie możnośći/ á ſynom iego będzie nádźieiá.
27 Boiaźń Páńſka źrzodło żywotá / áby ſie vchylił od vpádu śmierći.
28 Vczćiwość krolewſka w wielkośći ludźi / ále w mále ludu ieſt lekkość
29 Kśiążęcá. Kto ieſt ćierpliwy / ſpráwuie ſie wielką mądrośćią : ále kto
30 niećierpliwy/ wywyßa głupſtwo ſwoie. Zywot ćiáłá ieſt/ zdrowość
31 sercá :á zágniłość kośći/ieſt zazdrość. Ktory potwarza niedoſtáteczne/ Infra 17.℣.5.
vraga ſtworzyćielowi iego : ále kto ſie lutuie nád vbogim/ czći onego.
32 We złośći ięg wyżona bezbożnego/ ále ſpráwiedliwy ma duffánie przy
33 śmierći ſwoiey. W sercu opátrznego odpoczywa mądrość/á nieuki w-
34 ßelkie wyćwiczy. Spráwiedliwość wynośi narody/ ále grzech czyni
35 mizerne ludźie. Wdźięczny ieſt krolowi ſłużebnik roſtropny/á nieużyte-
czny gniew iego ná ſobie ponieſie.

Kápit: 15.

¶ Odpowiedź miękka iezyk mądry y niepomierny/ ofiáry y náuká bezbożnych co czynią/ o poſłußeńſtwie/o mężu gniewliwym á leniwym/o łákomſtwie/o boiáźni Bożey/tu vczy.

1 ODpowiedź łágodna przełámuie gniew/ále mowá Infr.c.25.℣.15.
2 przykra wzbudza pierzchliwość. Jezyk ludźi mądrych ozdo-
bia vmieiętność/vſtá ßalonych wywieráią głupſtwo.
3 Ná káżdym mieyſcu oczy Páńſkie pilnie pátrzą/ ná dobre y złe. Jezyk
4 łágodny drzewo żywotá/ ále kto bezmierny ieſt/ zetrze duchá. Głupi w
5 pośmiech bierze vpominánie oycá ſwoiego/ále kto ſtrzeże gromienia/ chy-
trßy będzie. W obfitey ſpráwiedliwośći/moc ieſt nawiętßa/á myśli bez
6 bożnych będą wykorzenione. Dom ſpráwiedliwego hoyna możność a

w owocách

w owocách bezbożnego zámieszánie. Wárgi mądrych rozsiewáią vmie 7
Eccl:34. ℣ 21 ietność/ serce głupich będzie niezgodne. Ofiáry bezbożnych brzydkie są 8
Pánu/ śluby spráwiedliwych vbłagáiące. Obrzydzenie iest Pánu dro= 9
gá bezbożnego/á kto idzie zá spráwiedliwością/bywa miłowan od niego.
Náuká zła tych ktorzy opuszczáią drogę żywotá/kto słownego karánia 10
nienawidzi/vmrze. Piekło y zátrácenie przed Pánem / im wiecey sercá 11
synow ludzkich. Człowiek záráżony / nie miłuie tego ktory go karze/ 12
Infr:17. ℣ 22. áni chodzi do mądrych. Serce wesołe vwesela oblicze/we frásunku my 13
śli vpada duch. Serce mądrego szuka náuki/ á vstá głupich karmią się 14
nieumieietnością. Wszystkie dni vbogiego złe / bespieczna myśl iáko v= 15
stáwiczne gody. Lepiey mieć máło z boiáźnią Páńską/niżli skárby wiel 16
kie á nienásycone. Lepiey być proszonym ná iárzynkę z dobrą wolą/niżli 17
ná tłuste ciele z nienawiścią. Mąż gniewliwy wszczyna swary/ále kto 18
cierpliwy/y wszczęte vskromi. Drogá leniwych iákoby płot z cierniá/ á 19
drogá spráwiedliwych krom vrázu. Syn mądry vwesela oycá/ á głu= 20
pi człowiek wzgardza mátkę swoię. Głupstwo iest głupiemu roskosz/á 21
mąż mądry dobrze rospráwia kroki swoie. Rozlátuią się myśli gdzie 22
niemász rády/á gdzie iest niemáło porádnych vtwierdzone bywáią.
Kocha się człowiek w wyroku vst swoich/á mowá potrzebna nalepsza 23
Ścieszká żywotá nád vczonym/áby się vchronił piekłá nagłębszego. 24
Dom ludzi hárdych zburzy Páná/á vmocni miedze wdowy. Obrzy= 25
dzenie iest Páńskie złe myśli/y szczera mowa nacudnieysza/vmocnioná bę= 26
dzie od niego. Záburza dom swoy kto násláduie łákomstwá / á kto nie= 27
Infr:16. ℣ 6. nayzrzy dárow będzie żyw. Miłosierdziem y wiárą bywáią oczyścio=
ne grzechy / á przez boiáźń Páńską / vchyla się káżdy ode złego. Serce 28
spráwiedliwego będzie rozmyśláć posłuszeństwo / vstá bezbożnych opły=
wáią złemi rzeczámi. Dálekoć iest Pan od bezbożnych / á modlitwy 29
spráwiedliwych wysłucha. Swiátłość oczu obwesela dusze/sławá do 30
bra vtucza kości. Vcho ktore słucha karánia żywotá/w pośrzodku mą= 31
drych będzie mieszkáć. Kto odrzuca kárność/nie waży sobie dusze swo= 32
iey/á kto przyzwala karániu/ ten iest pánem sercá swego. Boiáźń Pań= 33
ska kárność mądrości/á chwałę vprzedza poniżenie.

Kápit: 16.

Że Pan Bog spráwuie serce ludzkie/widzi y waży/chwali vbostwo/ mądrość/pokorę/stárość/y cierpliwość.

Człowiecza rzecz iest gotowáć dusze / á Boża rzą= 1
dzić iezyk. Wszystkie drogi człowiecze iáwne są przed oczy= 2
má iego/duchow ważnikiem iest Pan. Oznaym Pánu vczyn 3
ki twoie / á będą náprawione myśli twoie. Wszystkie rzeczy dla siebie 4
sámego Pan spráwił/y bezbożnego też ná zły dzień. Brzydkość Páńska 5
iest káżdy chełpliwy/ by też ręká w rękę byłá nie iest niewinnym.
Początek drogi dobrey czynić spráwiedliwość / wdzięcznieysza iest v
Sup: 15. ℣ 27 Bogá/wiecey niżli ofiárowáć ofiáry. Miłosierdziem á prawdą bywa 6
odkupioná nieprawość/á w boiáźni Páńskiey/ vchrania się człowiek złe=
go. Gdy się spodobáią Pánu drogi człowiecze/y nieprzyiaciele iego skło 7
ni ku pokoiowi. Lepsza trochá z spráwiedliwością / niżli wiele docho= 8
dow z nieprawością. Serce człowiecze roskłáda drogi swoie/ále Bo= 9
ska rzecz spráwowáć kroki iego. Rospráwiánie Boskich praw w wár= 10
gách krolewskich ná sądzie niepobłądza vstá iego.

[11] Gwicht y wagá ſądy páńſkie ſą/á ſpráwy ieǧ wſzytkie kámyki w worku.
[12] Brzydczy krolowi ći ktorzy czynią nielutośćiwie/ bo ſpráwiedliwo-
[13] śćią zmocnią ſie ſtolicá iego. Wola krolow wárgi ſpráwiedliwe/ kto
[14] vprzeyme rzeczy mawią/miłowan będzie. Gniew krolewſki/poſłowie
[15] śmierći/á mąż mądry vbłaga ią. W weſołośći twarzy krolewſkiey ży-
[16] wot/ á łáſkáwość iego iákoby deſzcz z wieczorá. Opánuy mądrość boć
lepſza ieſt niżli złoto: á nábyway opátrznośći/bo wiedz że drożſza ieſt niż
[17] ſrebro. Sćieżká ſpráwiedliwych chroni ſie złego/ſtroż duſze ſwoiey/zá-
[18] chowywa drogi ſwoiey. Poniżenie vprzedza pychá/ á przed vpadkiem
[19] wznośi ſie duch. Lepiey ſie korzyć z ćichymi/ niżli dźielić łupy z pyſzny-
[20] mi. Vczony w ſłowku naydźie dobrá: á kto duffa w Pánie/ błogo-
[21] ſłáwiony ieſt. Kto mądrego ieſt ſercá/ będą go zwáć opátrznym: á kto
[22] wdźięczney wymowy/więcey naydźie. Zrzodło żywotá/ ieſt náuká tego
[23] kto ią ma: á náuká głupich ſzaleńſtwo. Serce mądrego wyćwiczy v-
[24] ſtá iego/ y wárgam iego przyda wdźięcznośći. Plaſtr miodu ſłowá o-
[25] zdobne/ſłodkość duſze/ieſt zdrowie kośći. Jeſt drogá ktora ſie zda czło- Sup:14. ℣ 12.
[26] wiekowi być proſta/ á oſtáteczne rzeczy iey wiodą ná śmierć. Duſzá
[27] prácuiącego prácuie ſobie/ bo go przymuśiły vſtá iego. Mąż bezbożny
[28] kopa złe/ á w wárgách iego ogień ſie roſpala. Człowiek przewrotny
[29] wzbudza zwády/á świegotliwy rozłącza Kſiążetá. Mąż złośliwy po-
[30] chlebuie przyiaćielowi ſwemu/á wiedźie go ná gorſzą drogę. Kto zápá-
[31] trzywſzy ſie pilnie myśli złe rzeczy/ gryząc wárgi ſwoie wykonywa ono
[32] złe. Koroná doſtoynośći ſtárość/ ktora ná drogách ſpráwiedliwośći
[33] będźie náleźioná. Lepſzy ieſt ćierpliwy niżli mąż mocny: á ten ktory pá-
nuie myśli ſwey/niżli on ktory wywráca miáſtá. Loſy bywáią ſpuſzczá-
ne w łono/ále od Páná bywáią náſtroione.

Kápit: 17

❡ Jáko Pan probuie ſerc ludzkich/ że nieprzyſtoyna rzecz gárdźić vbogim: co przy-
ſtoi głupiemu przyiaćiel wierny/myśl dobra/duch ſmutny/głupi milczący.

[1] LEpſzy ieſt kęs chlebá ſuchy z radośćią/ niżli dom
[2] pełen pokármow z ſwarem. Slugá mądry będźie pánował Eccl:10 ℣ 28
ſynom głupim/ á miedzy brácią dźiedzictwo dźielić będźie. Infr:27. ℣ 21.
[3] Jáko ogniem probuią ſrebrá/á złoto w kominie: ták Pan doświadcza
[4] ſerc. Zły poſłuſzen ieſt iezykowi złośliwemu/ á fáleſzny pozwala wár-
[5] gam kłamliwym. Kto gárdźi vbogim/ vrąga ſtworzyćielowi iego: á Sup:14 ℣ 31.
[6] kto ſie weſeli z vpadku drugiego/nie będźie bez pomſty. Korona ſtárych
[7] ludźi ſynowie ſynow/ á chwałá ſynowſka oycowie ich. Nie przyſtoią
[8] głupiemu ſłowá ozdobne/ áni Kſiążećiu wárgá kłamliwa. Perłá prze-
wdźięczna ieſt oczekawánie/ tego kto ná co czeka: gdźieſiekolwie obroći/
[9] bácznie ſobie poczyna. Kto tái złego vczynku/ ten ſzuka przyiáźni: kto
[10] drugą powieśćią powtarza/łączy porownáne. Wietſzey wagi v bácz-
[11] nego vpominánie ſłowne/ niżli ſto plag v głupiego. Zły człowiek záw-
ždy ſwarow ſzuka/ ále Angioł okrutny będźie poſłan przećiw niemu.
[12] Lepiey ſie potkáć z niedźwiedźicą/ ktorey zábiorą niedźwiedźiętá/niżli
[13] z ſzalonym ktory duffa w ſwym głupſtwie. Kto złe zá dobre oddáie/nie Rom:12. ℣ 17
[14] wynidźie złe z domu iego. Ktory ſpuſzcza wodę/ ieſt powodem ſwa- 1. Pet:3. ℣ 9.
[15] row: á pierwey niżli odnieśie lekkośći/ odſtąpi ſądu. A ten kto vſprá- 1. Teſ:5. ℣ 15
wiedliwia złośniká/y kto potępia ſpráwiedliwego/ obádwá brzydczy ſą Infr.20. ℣ 21
[16] v Bogá. Coż zá vżytek głupiemu mieć bogáctwá/ponieważ mądrośći Iſaiæ 5. ℣ 23

kupić niemoże. Kto dom swoy wywodzi wysoko / nic iedno obálenia
szuka: á kto sie chroni náuki / we złe wpádnie. Kto iest prawym przy- 17
iacielem / ná káżdy czás miłuie: á brát w vciskách poznan bywa.

Głupi człowiek będzie sobie kleskał rękámi / gdy ręczy zá przyiacielá 18
swego. Kto myśli o rostyrkách / miłuie swary: á kto podnosi vstá swe / 19
nic iedno vpadku szuka. Kto iest przewrotnego sercá / nienaydzie nic do 20
brego: á kto obráca iezyk / vpádnie we złe rzeczy. Głupi vrodził sie ná 21
Sup. 15. ℣ 13. swą sromotę / ále áni ociec pocieszy sie w głupim. Wesoła myśl vczyni 22
wiek kwitnący / ále duch smutny wysusza kości. Bezbożny człowiek bie- 23
Eccl. 2. ℣ 14. rze dáry z łoná / áby wywrocił ścieszki sądu. Ná obliczu opátrznego o- 24
& 8. ℣ 1. kázuie sie mądrość / ále oczy głupich po gránicách ziemie. Gniew oyco- 25
wski syn głupi iest / á boleść mátki ktora go vrodziłá. Nie dobra rzecz 26
czynić szkodę spráwiedliwemu / áni bić przełożonego ktory spráwiedliwie
Iaco. 1. ℣ 19. sądzi. Kto pomierza powieści swoie / ten iest vczony y opátrzny: á dro- 27
giego duchá mąż wyćwiczony. Głupi będzieli milczał / w poczcie mą- 28
drych ostánie: á iesli stuli wárgi / będzie mian zá rozumnego.

Kápit 18.

¶ O rostániu sie z przyiacielem / o nieukárnym nieustępowáć z prawdy / vstá głupiego / spráwiedliwy sie obwinia / brát pomagáiący brátu / pożytek vst / niewiástá zła y dobra / mowá bogátego y vbogiego.

WRzyczyn szuka kto sie chce rostáć z przyiacielem / 1
ná káżdy czás będzie vrągał. Nieprzyimuie głupi słow opá- 2
trzności / chybá byś tho powiádał co w sercu sie iego toczy.
Bezbożny gdy przyidzie w głębokość grzechow / zá nic sobie ma / ále zá 3
nim chodzi lekkość y pośmiewisko. Wodá głęboka słowá z vst męskich / 4
á strumień rozlewáiący / źrzodło mądrości. Przyimowáć osobę złego 5
człowieká ná sądzie / nie dobrze iest: żebyś sie odklonił od prawdziwego
sądu. Wargi głupiego wdáwáią sie w swary / á vstá iego rostyrki po- 6
budzáią. Vstá głupiego / zátrátá iego / á wárgi iego vpadek dusze iego. 7
Słowá dwuięzycznego / zdádzą sie być proste / á one przerázáią áż do 8
wnętrzności żywotá. Leniwego poraża boiaźń / á dusze niewieściu-
chow będą łáknąć. Ktory pieszczony á rospustny iest w spráwie swoiey / 9
brát onemu iest ktory spráwę swą rozmiátá. Wieżą namocnieysza imię 10
Páńskie / ku niey bieży spráwiedliwy / á wywyszon będzie. Máietność 11
bogaczowá iest miásto mocy iego / á iáko mur duży otaczáiący go.

Serce człowiecze pierwey sie wyniesie niżli będzie skruszone / á pirwey 12
Eccl. 11. ℣ 8. niżli będzie czcią ozdobione / vniża sie. Kto pierwey odpowiáda niżli 13
wysłucha / okázuie sie być głupim / y zásrománia godnym. Duch męski 14
podpiera mdłość swoię / ále duchá tego ktory sie snádnie rozgniewa / kto
ścierpieć może? Serce mądre opánuie vmieiętność / á vcho mądrych 15
szuka náuki. Dar człowieczy rosprzestrzenia drogę iego / á przed książęty 16
czyni mu mieysce. Spráwiedliwy napierwey sam ná sie żáłuie / przy- 17
chodzi przyiaciel iego / á poscignie go. Los vtłumia sporki / y miedzy 18
możnymi rozsądek czyni. Brát ktory bywa wspomagan od brátá / iáko 19
miásto mocne: á sądy iego iákoby zawory miast. Z owocu vst męczyz- 20
ny będzie nápełnion żywot iego / á vrodzáie vst iego násyca go. Smierć 21
y żywot w iezykowey mocy: á ktorzy gi miłuią / będą ieść owoce iego.

Kto nálazł niewiástę dobrą / nálazł rzecz bárzo dobrą: y wyczerpnie 22
pocieszenie od Páná. Kto wypadza niewiástę dobrą / wypadza rzecz do
brą: ále kto chowa cudzołożnicę / głupi á szalony iest. Człowiek vbogi 23

24 mowi z prośbámi/ á bogáty będzie wymawiał srodze. Mąż snádny w przyiacielstwie ktory się vdał w towárzystwo / lepszym przyiacielem będzie nizli brát.

Kápit: 19.

¶ O prostocie vbogiego człowieká/ bogáctwá przymnożą przyiaćioł/ o świádku fáłesznym/ o chwale ćierpliwego/ o gniewie krolewskim/ o żenie swarliwey/ o dobrey żony dawáczu/ o wyćwyczeniu syná.

1 Lepszy iest człowiek vbogi/ ktory chodzi w swey prostośći/ nizli bogáty/ gryząc wárgi swoie á niemądry. 2 Gdzie niemász wiádomośći duszé/ tám niemász nic dobrego: á kto spiesznie chodzi/ obráźi się. 3 Głupość człowiecza podrywa kroki iego/ á przećiwko pánu wre vmysłem swoim. 4 Bogáctwá dodáią wiele przyiaćioł/ á od vbogiego/ y ći ktore miał odstępuią. 5 Swiádek fałeszny bez pomsty nie vydzie/ á kto kłamstwo mawia nie vćiecze. 6 Wiele ich ktorzy czćią osobę możnego/ á przyiaćioły są człowieká/ ktory vpominki dawa. 7 Bráćia człowieká vbogięgo nie nawidzieli go / ieszcze nád to y przyiaćiele dáleko odstąpili od niego. 8 Kto tylko słowá chwyta/ nic nie będzie miał ále kto otrzymał rozum/ miłuie dusze swoie: á kto przystrzega opátrznośći/ nádeydźie wiele dobrego. 9 Fáłeszny świádek nie vydzie karánia / á kto kłam mawia/ zginie. 10 Nie przystoia głupiemu roskoszy/ áni słudze być pánem nád kśiążęty. 11 Náuká mężowá po ćierpliwośći bywa doznaná/ 12 y chwałá iego iest/ niecnotliwe rzeczy przestępowáć. Iáko ryk lwi/ ták 13 gniew krolewski: y iáko rosa ná trawie/ ták ochotność iego. Bolesć oycowá syn głupi/ y dáchy vstáwicznie kápáiące/ zwádliwa niewiástá.

14 Dom y bogáctwá przypadáią od rodzicow / ále właśćiwie od Páná 15 Bogá żoná mądra. Gnuśność przynośi sen/ á duszá rospustna będźie łáknąć. 16 Kto strzeże przykazánia / przystrzega dusze swoiey: á kto zánie dbawa drogi swoiey/ będzie vmartwion. 17 Pożycza Pánu Bogu kto się lituie nád vbogim / á odda mu w zaiem. 18 Cwicz syná twego/ nie rospaczay: á ku zábićiu iego nie przykłáday dusze twoiey. 19 Kto niećierpliwym iest/ podeymie szkodę: á gdy co komu wydrze/ wiecey przyłoży.

20 Słuchay rády á przyimi náukę / ábyś był mądry ostátecznych czásow 21 twoich. Wiele myśli w sercu męskim/ ále wola Páńska ná wieki trwáć 22 będzie. Człowiek potrzebny miłośierny iest/ á przedśię lepszy vbogi sprá- 23 wiedliwy/ nizli mąż kłamliwy. Boiaźń Páńska ku żywotowi/ á w obfitośći 24 będzie mieszkał / krom náwiedzenia nagorszey rzeczy. Leniwiec 25 kryie rękę pod pachy/ áni iey donieśie do vst swoich. Gdy złośniká skarza/ głupi mędrszym będzie: ále ieśli skarzesz mądrego/ zrozumie mądrość.

26 Kto fráśuie oycá/ á chroni się mátki/ nieszláchetny iest y nieszcześliwy.

27 Nie przestaway synu słucháć náuki/ á wiedz słowá vmieietnośći.

28 Swiádek nieprawy pośmiewa się z sądu/ á vstá bezbożnych/ zeżra nie- 29 práwość. Gotowe są pośmiewcam sądy/ á młoty bijące ciáłá głupich.

Infr:28.ẏ 6
Dan:13.ẏ 61.
Infr:26.ẏ 15.
Infr:21.ẏ 11.

Kápit: 20.

¶ Wino/ gniew krolewski/ wagá y miárá niepráwa/ iákie to są rzeczy/ snu się wiárowáć/ y chlebá zdrádliwego/ złe° zá złe nieoddáwáć/ oycu niezłorzeczyć/ co twierdzi Stolicę Krolewską.

1 Rospustna rzecz iest wino/ y záburzliwe pijáństwo: kto się kolwie w tych kocha/ mądrym nie będzie. 2 Iáko ryk lwi/ ták postrách krolewski / ktho go drázni / grzeszy przećiw duszy swey.

swey. Poczćiwa iest rzecz człowiekowi/ ktory sie schrania poswarkow/ [3] ále wszyscy głupi wdáia sie w potwarzy. [4] Dla zimna leniwy oráć nie⸗chćiał: będzie tedy lećie żebrał/ á nic mu nie będzie dano. [5] Jáko wodá głęboka/ták rádá w sercu v męża: ále człowiek mądry wyczerpnie ią.

[6] Wielec ludzi miłosiernymi názywáni bywáią/ ále męża wiernego kto naydźie? [7] Sprawiedliwy ktory chodzi w prostośći swoiey/ błogosłá⸗wione po sobie syny zostáwi. [8] Krol ktory śiedzi ná stolicy sądowey/ ro⸗sprasza wszystko złe poyźrzeniem swym. [9] Ktoż to może rzec: Czyste iest serce moie/ iestem prożen od grzechu? [10] Wagá á wagá/ miárá y miárá/ oboie obrzydzenie iest v Bogá. [11] Z zábáwek chutliwych swoich dawa sie poznáć dziećie/ będąli czyste spráwy iego. [12] Vcho słyszące y oko widzące/ Pan oboie stworzył. [13] Nie kochay sie we spániu/ by ćie nie vćisnął niedo⸗státek: otworz oczy twoie/ á násyć sie chlebá. [14] Zła to rzecz iest/zła/káżdy kupuiąc mowi: á gdy odeydźie/ hnet sie będźie przechwalał. [15] Jest złoto iest też wiele drogiego kámienia: ále wárgi vmieietnośći/ naczynie prze⸗drogie. [16] Weźmi odzienie tego ktory zá obcego ręczył/ á miásto cudzego weźmi zakład od niego. [17] Smáczny ci iest człowieku chleb kłamstwá/ ále potym będą pełne vstá iego kámienia. [18] Myśli rádámi sie zmacniaią/á do⸗bremi spráwámi/ máią być wiedzione woyny. [19] Z tym ktory táiemnice wyiawia á chodźi zdrádliwie/ y rozdźiera wárgi swoie / niepospolituy sie. [20] Kto złorzeczy oycu swemu álbo mátce/ we śrzodku ćiemnośći zgá⸗śnie pochodnia iego. [21] Dziedźictwo ná ktore sie wiec kwápią z przodku/ ná koniec błogosłáwieństwá mieć nie będzie. [22] Nie mow ták: Oddam złe zá złe/ czekay Páná/á wyswobodźi ćie. [23] Brzydkość iest v Bogá/ gwicht á gwicht/ wagá fałszywa nie iest dobra. [24] Pan rządźi postępki mężowe/ y ktoż z ludźi zrozumieć może drogę swoię? [25] Vpad iest człowiekowi o⸗biecowáć świętym / á potym śluby odwoływáć. [26] Krol mądry niszczy bezbożne/ á zálámuie nád nimi koło. [27] Poświátá Páńska dychánie czło⸗wiecze/ ktora wysláduie wszystkich skrytośći żywotá. [28] Miłosierdźie á prawdá strzegą krolá/á zmocnion bywa łáskáwośćią stolec iego. [29] We⸗sele młodych moc ich/á cześć stárych ludźi szedźiwość ich. [30] Sinosć rá⸗ny otrze złe rzeczy/y rány w skrytośćiach brzuchá.

1.Ioan 1.✠ 8. 3.Re: 8.✠ 46 2.Par:6 ✠ 36 Eccl:7.✠ 21. Supr: 11.✠ 1. Infr 20.✠ 23 Infr:27.✠ 13. Exo:21.✠ 16 Leui:20 ✠ 9 Mat:15.✠ 4. Sup: 1.✠ 13. Rō: 12.✠ 17. 1. Pet 3.✠ 9 1.Tess:5.✠ 15 Supr: 11.✠ 1. & 20.✠ 10.

Kapit: 21.

§ Że serce krolewskie iest w ręce Bożey/miłosiernego chwali/gáni drapieżniká/o żenie swarliwey/o pysznym mężu.

[1] Jáko rozdźiały wod / ták serce krolewskie w ręce Páńskiey/gdźie záchce/ tám go náchyli. [2] Wszelka drogá męzo⸗wá/zda mu sie być prosta/ ále Pan waży sercá. [3] Czynić miło⸗sierdźie y sąd / więcey sie Pánu podoba niźli ofiáry. [4] Podnieśienie oczu/ iest rozszerzenie sercá/świecá bezbożnych/ grzech. [5] Myśli człowieká du⸗żego záwżdy w obfitośći / ále káżdy leniwy w nędzy iest. [6] Kto zbiera skárby iezykiem kłamliwym / niczemny á szalony iest / vplecie sie w śidłá śmierći. [7] Drapiestwá bezbożnych potárgną ie/ że niechćieli czynić sądu.

[8] Przewrotna drogá mężowá/ dáleka iest od Bogá: ále kto czysty iest/ prosty vczynek iego. [9] Lepiey śiedźieć w kąćie w pustkách/ niźli z niewiá⸗stą zwádliwą w domu społecznym. [10] Duszá bezbożnego pożąda złego/ nie zmiłuie sie nád bliźnim swoim. [11] Skarawszy złego / mędrszy będźie málutki: á ieśli będźie násládował mądrego/ weźmie vmieietność.

[12] Myśli spráwiedliwy o domu bezbożnego / áby odtárgnął grzeszne od złego. [13] Kto zátula swoie vcho ná wołánie vbogiego: on też wołáć bę⸗

Infr: 19.✠ 25 & 24. Sup: 19.✠ 24

14 dźie/ ále go niewysłucháią. Dar táiemny gáśi gniew/ á podárze w ło=
15 no dáne/śkromi nawietsze rozgniewánie. Rádość iest spráwiedliwemu
16 czynić sąd/ále tym ktorzy źle czynią/strách. Mąż ktory pobłądźi od dro=
17 gi náuki/miedzy wielą obrzymow będzie mieszkał. Kto śie kocha w go=
dách/w niedostátku będźie: á kto miłuie wino y tuczne kármie/nie zbogá=
18 ći śie. Miásto spráwiedliwego/będzie dan grzeszny: á miásto prawego
19 nieprawy. Lepiey mieszkáć ná pustyni/ niżli z niewiástą swarliwą y
20 gniewliwą. Skarb pożądliwy y oley w mieszkániu spráwiedliwego/
21 á człowiek niemądry rosprószy go. Kto idźie zá spráwiedliwośćią y mi=
22 łośierdźiem/naydźie żywot spráwiedliwość y sławę. Miásto ludźi mo=
23 cnych opánuie mądry/ y skáźił śiłę dufánia iego. Kto strzeże vst swo=
24 ich/y iezyká swoiego: strzeże od vćiskow dusze swoiey. Pysznym á chełp=
25 liwym zowią nieuczonego/ ktory w rozgniewániu płodźi pychę. Żądo=
26 śći porażáią leniwego/bo nic niechćiáły ręce iego robić. Cáły dźień żąda
27 á chce: ále kto spráwiedliwy iest/będzie dawał á nie przestánie. Ofiáry
28 bezbożnych brzydliwe są/ktore śie ofiáruią z grzechu. Swiádek fáłeszny
29 zginie/ mąż posłuszny będzie mowił zwyćięstwo. Mąż bezbożny niew=
stydliwie zásadza twarz swoię: ále ktory prawy iest / popráwia drogi
30 swoiey. Niemász mądrośći/áni opátrznośći/áni rády ná przećiwko Pá=
31 nu. Gotuią koniá ná dźień bitwy/ ále Pan da zbáwienie.

Ecle:25 ✝ 23
Infra 25 ✝ 24
Isaiae 1. ✝ 13.

Kápit 22.

¶ O dobrey powieśći/o vbogim y bogátym/o miłośierdźiu y czystoćie/o strzeże=
niu śie gniewliwego/á że nieprzystoi stárych gránic przestępowáć.

1 Lepsze imię dobre niżli bogáctwá hoyne/nád złoto
2 y srebro łáská dobra. Bogáty z vbogim potkáli śie / obu tych
3 czyni pan. Chytry obaczywszy co złego/skryie śie: á prosty idźie
4 y wpada w szkodę. Koniec skromnośći boiaźń Páńska/bogáctwá/ sła=
5 wá y żywot. Oręża y miecze ná drodze przewrotnego/ále stroż dusze swo
6 iey dáleko ie omija. Przysłowie iest: Młodźieniec ktory idźie wedle swey
7 drogi/choć śie stárzeie/nie odstąpi iey. Bogáty vbogim roskázuie / á kto
8 czego pożycza/sługą iest onego ktory mu pożycza. Kto rozśiewa niepra
9 wość/ będźie żął złość: á rozgá gniewu iego weźmie koniec. Kto iest
skłonny ku miłośierdźiu /będzie błogosłáwiony: bo dał chlebá swego vbo
giemu. Zwyćięstwá y czći dostánie kto dáie dáry/ ále dusze odeymuie
10 tych ktorzy ie biorą. Wyrzuć pośmiewcę/ wynidźe zá nim swary: y v=
11 stánąć zwády y przymowki. Kto miłuie czystość serdeczną dla wdźię=
12 czności warg swoich / będźie miał przyiaćielem krolá. Oczy Páńskie
13 strzegą vmieietnośći/y podszczepione bywáią słowá nieprawego. Mowi
14 leniwy: Lew iest ná dworze/ná śrzod vlic by mie vdawił. Doł bárzo głę
15 boki vstá cudzey/ná kogo śie Pan rozgniewał/vpádnie do niego. Przy=
wiązáne iest głupstwo w sercu dźiećięcym / ále miotłá kárnośći wyżenie
16 ie. Kto potwarza vbogiego áby przysporzył sobie máietnośći/da potym
bogátszemu/á sam nędze będźie klepał.

17 Synu moy náchyl vchá twego/ á słuchay słow mądrych ludźi: á przy=
18 łoż serce ku náuce moiey/ktora będźie tobie piękna/ gdy ią będźiesz chował
19 w żywoćie twoim/ y rozpłynie śie w wárgách twoich. Aby było w Pá=
20 nie duffánie twoie: przetożći ią y dźiś vkáże. Otomći ią opisał troiáko
21 w myśleniách y w vmieietnośći/ábymći okázał pewność y wymowy pra
wdy/ábyś vmiał opowiádáć z tych rzeczy tym ktorzy ćie posłáli.
22 Nie czyń bezprawia vbogiemu/ przeto że vbogi iest/áni ściskay nędzni=

Eccl: 7. ✝ 2.
Eccl:31. ✝ 28

ká w bránie: boć Pan bedzie ſadźił przą iego/y poſtrzela te ktorzy kkoli du- 23
ßę iego. Nie badź przyiacielem człowiekowi gniewliwemu/áni chodź z 24
meżem pierzchliwym: byś lepák nieprzywykł ścießkam iego/ á wźiałbyś 25
zgorßenie dußy twoiey. Nie byway z tymi ktorzy ſobie rece dáia ſłubu- 26
iac/ y ktorzy ſie rekoymia ozywáia zá długi: bo niemaßli ſkad wroćić/coż 27
zá dziw ieſt / żeć weźmie kołdre z łożá twoiego? Nie przeſtepuy gránic 28
ſtárych/ ktore poſtánowili oycowie twoi. Widźiałeś meżá ſpießnego 29
w ſkutku ſwoim? przed krolmi ſtać bedzie/ áni bedzie przed nieſláchetny-
mi.

Kápit 23.

¶ Jáko ſie kto ma mieć ná godźiech v Kſiażećiá/á człowieká zawiſnego
ſtołu ſie chronić: god takież/ y opilſtwá/y Białychgłow.

GDy śiedźieß ábyś iadł z Kśiażećiem/pilnie ná to 1
bácz/ co położono przed obliczności a twoia: poſtánowże noż 2
w gárdle twoim/wßákoż ieſli maß w mocy duße twoie: Nie 3
żaday pokármow tego/przy ktorym ieſt chleb kłamſtwá. Niechciey prá- 4

Sup:13. ℣ 11. & 20. ℣ 21. Inf: 28. ℣ 20.

cowáć vſilnie ábys był bogátym: ále opátrznośći twoiey vłoż miáre.
Nie podnoś oczu twoich do bogactw ktorych mieć niemożeß: bo vczy- 5
nia ſobie ſkrzydłá iakoby orłowe/y záleca do niebá. Nie iaday z człowie 6
kiem zazdrościwym/ áni żaday pokármow iego: bo ná kßtałt wießczká/ 7
domnimawa ſie czego niewie. Rzeczeć: iedz á piy/ ále myſl iego nie ieſt
ſtoba. Pokármy ktoreś ziadł zrzućiß/á ſtráćiß piekne ſłowá twoie. 8
Nie mow gdźie głupi ſłucháia / boć wzgárdza náuke wymownośći 9
twoiey. Nie tykay ſie gránic máluczkich ludźi / á ná rola śierot nie w- 10
chodź: bo bliſki ich mocen ieſt/ y on bedzie ſadźił przećiwko tobie ſpráwe 11
ich. Niechay wnidźie ku náuce ſerce twoie/ á vßy twoie do ſłow vmie- 12

Sup:13. ℣ 24 Ecle:30. ℣ 1.

ietnośći. Nie odeymuy od dźiecieciá kárnośći: bo ieſli go pretem be- 13
dźieß bił/nie vmrzeć. Ty go pretem vbijeß/á duße iego z piekłá wybáwiß. 14
Synu moy/bedźieli madra dußá twoiá/ſpołem ſie z toba rádowáć be- 15
dźie ſerce moie: á rozráduia ſie ledźwi moie/gdy dobrze beda mowić wár 16

Infr: 24. ℣ 1.

gi twoie. Niechay ſerce twoie nie náſláduie grzeßnikow/ále w boiáźni 17
Páńſkiey badź cáły dźień: bo bedźieß miał nádźieie w oſtátnich czáſiech 18
á oczekawánie twe nie bedźie odiete. Słuchay ſynu moy á badź madry/ 19
y ſpráwuy dobrze ná drodze vmyſł ſwoy. Nie byway ná godźiech v o- 20
pilcow/áni ná ſpołecznych obiedźiech/v tych ktorzy mieſo ku iedzeniu zna-
ßáia. Abowiem ktorzy ſie opijáia á ſkłády czynia / zníßczeia á ſpáć beda 21
pod zdártemi ßátámi. Słuchay oycá twego ktory ćie zrodźił/ á nie 22
wzgardzay gdy ſie ſtárzeie mátká twoiá. Prawde kupuy/á nieprzeda- 23
way madrośći/náuki/y rozumnośći. Bárzo ſie ráduie oćiec z ſpráwiedli- 24
wego: á kto madrego ſpłodźił/bedźie ſie w nim weſelił. Niechay ſie rá- 25
duie oćiec twoy/y mátká twoiá/ á niech ſie weſeli ktora ćie vrodźiłá.
Day mi ſynu moy ſerce twoie / á oczy twoie drog moich niechay ſtrzega: 26
boć iámá głeboka ieſt nieuczćiwa niewiáſtá/á ſtudnia wáſka żoná cudza. 27
Záſadza ſie po drogách iákoby łotr/á ktore obaczy nieoſtrożne / zábije. 28
A komu biádá? Czyiemu oycu biádá? komu ſwary? komu doły? komu 29
bez przyczyny rány? komu płynienie oczu? zaż nie tym ktorzy ſpołu trwá- 30
ia ná winie/ á ćwicza ſie wypijác kubkow. Nie pátrz ná wino gdy pło- 31
wieie/gdy ſie zálſnie w ſklenicy bárwá iego/gładko wchodźi: ále ná oſtá- 32
tek vßczknie iáko waż/ á iáko Báżylißek iad rozleie. Oczy twoie vyzrza 33
cudze niewiáſty/ ſerce twe bedźie myſlic rzeczy przewrotne. A bedźieß iá- 34
ko ten

ko ten ktory śpi w pośrzod morzá/y iákoby vśpiony żeglarz gdy stráći śtyr. 35 A rzecześ: Bili mie á niecżulem/ćiągnęli mie: á nie cżulem nic. Gdy ocucę/ y záśie wino naydę.

Kapit: 24.

¶ Złych nienáśládowáć/mądrość/myśl głupiego/tych co wiodą ná śmierć wypráwiáć/nie podchádząć spráwiedliwego/obmowcy/sądy spráwiedliwe/złe zá złe nie oddáwáć/ o polu cżłowieká leniwego.

1 Nie náśláduy złych mężow/áni tego prágni ábyś 2 był z nimi: boć serce ich o drapieżstwách myśli/á wárgi ich fałś 3 mowią. Mądrośćią dom będźie zbudowan/ á opátrznośćią 4 vmocnion: nauką będą nápełnione piwnice/wszystká máiętność co droższa y co chędoższa. 5 Mąż mądry iest y mocny / á mąż vcżony duży y mocny. 6 Bo zá dobrą spráwą dźieią śie woyny / á będźie wyswobodzenie gdźie rad wiele. 7 Wysoka iest bárzo głupiemu mądrość / w bronie nie otworzy vst swoich. 8 Kto myśli źle cżynić/głupi názwan będźie.

9 Myśl głupiego grzech iest/ á obrzydzenie ludzkie obmowcá. 10 Jeśli sobie nie zwątpiż vpadszy w dźień vćisku/vbędźie mocy twoiey. 11 Wyrwi te ktore ná śmierć wiodą: á te ktorych ćiągną ná strácenie nie przestáy 12 wybáwiáć. Jeślibyś rzekł: Nie mogę ták wiele/ ktory pátrzy ná serce/ ten temu rozumie: á strażá duszę twoiey nic nieomyli/y odpłáći cżłowiekowi wedlug vcżynkow iego. 13 Jedz synu moy miod / bo dobry iest y 14 plastr/ktory iest nasłodszy gárdłu twoiemu. Tákći iest y náuká mądrośći duszy twoiey/ktorą gdy naydźiesz/ będźiesz miał w ostátecżnym cżáśie 15 nádźieię/á nádźieiá twa nie záginie. Nie szpieguy áni śie pytay ná złość 16 w domu spráwiedliwego/áni pustosz odpocżynienia iego: boć śiedmkroć przez dźień vpádnie spráwiedliwy/ á zás powstánie: ále złośnicy obálą 17 śie we złe. Gdyby vpadł nieprzyiaćiel twoy/nie ráduy śie/ á w vpádźie 18 iego serce twe niech śie niekocha: by snadź nieuyzrzał Pan/á niepodobáło 19 mu śie to/by potym nie zniosł z niego gniewu swego. Nie śpieray śie z na 20 gorszymi/áni náśláduy złośnikow: boć źli ludźie niemáią nádźieie o przy- 21 szłych rzecżách/á świátło bezbożnych ludźi zgáśnie. Synu moy boy śie 22 Páná/ y Kroìá/á nie mieszay śie miedzy obmowce: boć nagle przypádnie 23 strácenie ich/á vpadek obudwu kto wie. To też mądrym rzecżono: Nie 24 dobra rzecż przyimowáć persone ná sądźie. Ktorzy mawiáią złośliwemu/ iesteś spráwiedliwy: będą ie przeklináć ludźie/á będą śie imi brzydźić 25 narodowie: ále ktorzy go będą káráć/pochwaleni będą/y przyidźie ná nie 26 błogosłáwieństwo. W vstá cáłuie/ ten/kto proste słowá opowiáda.

Sup:23.v.17. Psal:81.v.4. Leui:19.v.15. Leui:1.v.17. & 16.v.19. Eccl:42.v.1. & 20.

27 Przypráwuy zewnątrz vcżynek twoy/ y pilnie spráwuy rolą twoię / á 28 potym buduy dom swoy. Nie bądź niepotrzebnie świádkiem przećiw bli 29 źniemu twemu/áni podchodź łágodnośćią vst twoich nikogo. Niemow iáko mnie on vcżynił / ták mu ia też vcżynię: odpłácę káżdemu wedle v- 30 cżynkow iego. Szedłem po roley cżłowieká leniwego/ y przez winnicę 31 mężá głupiego: álić oto wszędy zárosło pokrzywámi/ y pokryło wierzch 32 iey ćiernie/y párkan kámienny popsował śie. Co gdym vyzrzał/włożyłem to w serce swe/ á iego przykłádem náucżyłem śie kárnośći. 33 Długoż leniwcże będźiesz spał? Kiedyż wżdam ze snu wstániesz? Máło záprawdę będźiesz spał/máłucżko śie zdrzymiesz/trochę ręce złożysz ábyś od- 34 pocżynął:á przypádnie ná ćie iákoby bieżący poseł chudobá twoiá/ á żebrániná iáko mąż dobrze zbroyny.

Sup 20.v.22. Sup.6.v.9.

Kápit: 25.

¶ Chwálebna pokorá/poſłußeńſtwo dobre/ćierpliwość vżyteczna/miod iáko mamy iádáć/ku nieprzyiáćielowi iáko ſie mieć/ o ſwarliwey żenie.

Te tez przypowieśći ſą Salomonowe / ktore przyłozyli mężowie Ezechiaſzá Królá Judſkiego.

CHwalá Boska ieſt táić słowo/ á sławá krolew- 1
ſka ieſt pytáć ſie o mowie. Niebo wzgore á ziemiá ná dole/ 2
á ſerce Krolow ieſt ktorego nie może wyrozumieć. Otrzy rdze 3
ze ſrebrá / á vkaże ſie naczynie przeczyſte: odeymi nieprawość z twarzy 4
krolewſkiey/álić będzie vmocnion ſprawiedliwośćią ſtolec iego. 5
Nieokázuy ſie przed krolem butnym/ á ná mieyſcu zacnych nieſtaway: 6
Boć to lepiey żeć rzeką: wſtęp ſam / niżliby miał być zelżon przed Kśiąże- 7
ćiem. Co widźiáły oczy twoie/ nie hnet ſie z tym wyrywáy w ſwarze/ 8
byś tego potym popráwić niemogł/gdy zelżyß przyaćielá twoiego.
O potrzebie twey rozmawiay z przyiaćielem twoim/á táiemnice obce- 9
mu nie zwierzay/by lepák nie poſmiewał ſie z ćiebie gdy vſłyßy/á nie prze- 10
ſtałby ćie tym potykáć. Láſká á przyiaćielſtwo wybawiáią/ ktore ſobie
záchoway/byś nie był ná pośmiech. Jábłká złote ná łożách ſrebrnych/ 11
ten kto mowi káżde ſłowo czáſu ſwoiego. Naußka złota/á kámień łſną- 12
cy/ten kto karze mądrego/y vcho poſłußne. Jáko chłod śnieżny w dźień 13
żniwá/ ták poſeł wierny temu kto go poſłał/ dußy iego vſpokoienie ſprá-
wi. Obłok y wiátr/ á deßcz gdy po nich nie idźie / ták mąż butny/ á ten 14
Sup:15.℣.1. ktory obiecuie/nie iśći. Cierpliwośćią zmiękczon bywa Kśiąże/á mięk- 15
ki iezyk przełomi twárdość. Nálazłeś miod/iedz ile potrzebuieß/byś le- 16
pák obiádßy ſie go nie zrzućił. Powśćiągni nogi twey od domu bliź- 17
niego twego/byś ſie mu kiedy nieprzyiadł / ták żeby ćie miał w nienawi-
śći. Oßczep/ miecz/ y ſtrzałá oſtra/ tákowy człowiek ktory mowi prze- 18
ćiw bliźniemu ſwemu fáłßywe świádectwo. Ząb ſprochniáły/á nogá 19
ſprácowána/ ten ktho duffa w niewiernym dniá vćiſku ſwego / á tráći 20
płaßcz w mroz. Ocet w ſaletrę/kto ſpiewa pioſnki ſercu złemu. Jáko
Rom:12.℣.20 mól ßátam á czerw drzewu/ták ſmutek ßkodźi ſercu męſkiemu. Będźie- 21
li łáknął nieprzyiaciel twoy/nákarmi go: będźieli prágnął/poday mu wo
dy nápić ſie. Bo węgle ogniſte zgromádźiß ná głowę iego/ á Pan odda 22
tobie. Wiátr z pułnocy rozbija deßcz/á twarz ſmutna iezyk obmowny. 23
Supra 21.℣.9.&19. Lepiey ſiedźieć w kąćie niepobitym/niżli z niewiáſtą zwádliwą/y w ſpo 24
łecznym domie. Dußy prágnącey zimna wodá/ ták poſeł dobry z dále- 25
kich ſtron. Zrzodło nogą zámącone/y żyłá zákáżona/ſpráwiedliwy ktory 26
Eccl:3.℣.22. przed złoſliwym vpada. Jáko temu kto wiele miodu ije/nie ieſt zdrowo 27
ták kto ſie pilnie báda o máieſtaćie / będźie zátłumion od chwały. Jáko 28
miáſto otworzyſte bez obwodu murow/ták mąż ktory w mowie niemoże
wśćiągnąć duchá ſwoiego.

Kápit 26.

¶ Co głupiemu nieſłuży/á iáko mu mamy odpowiádáć/ poſeł głupi/przyſło-wie głupiego/podßczuwácz/gniewliwy/pyßny/iezyk zdradliwy.

JAko śnieg lećie/á dżdże we żniwá/ták nieprzyſtoy- 1
na chwałá głupiemu. Jáko ptak ktory wyſoko lata/ y wrobl 2
gdźie chce lecąc: ták klatwá poproznicy wymowioná/przyidźie
ná kogokolwiek. Bicz koniowi/ogłow oſłowi/á rozgá ná grzbiećie nie- 3
mądrych.

4 madrych. Nie odpowiáday glupiemu według głupośći iego/ ábyś ſie
5 mu nieſtał podobien. Odpowiedz głupiemu według głupośći iego/ by
6 ſie ſobie niezdał być madrym. Chromy ná nogi/ y ten ktory pije niepráw
7 wość/tákowy ieſt kto poſyła poſelſtwo przez poſłá głupiego. Jáko chro
my po proźnicy ma cudne goleni: ták nieprzyſtoyna ieſt w vśćiech głu-
8 pich przypowieść. Jáko ten kto kłádźie kámień ná gromádę Merkury-
9 ußowę: ták ten kto wyrzadza poczćiwość niemadremu. Jáko gdyby ſie
vrodźił tarn w rece pijanego/ ták przypowieść w vſtách głupiego.

10 Sad koniec czyni ſpráwam/ á kto przykázuie głupiemu milczenie/ gnie-
11 wy vſkromia. Jáko pies ktory ſie wráca ku zwroceniu ſwemu/ ták nie- 2.Pet.2.℣ 22
12 madry ktory powtarza głupość ſwoię. Widźiałeś człowieká ktory ſie
ſam ſobie zda być madrym? wietßą nizli ten bedźie nádźieię miał głupi.
13 Mowi leniwy: Lew ieſt ná drodze/ á Lwicá ná śćieżkách/ iáko ſie drzwi
14 ná záwiáſach obrácáią/ ták leniwy ná łożku ſwoim. Kryie leniwy rece Sup:19.℣ 24
15 pod pachy ſwoie/ á zrobi ſie gdy ie do vſt donieſie. Zda ſie ſobie głupi
16 być medrßym/ nizli ſiedm mezow ktorzy mowia wyroki. Jáko gdy kto
17 vchwyći pſá zá vßy/ ták kto idźie niećierpliwy/ á wda ſie w ſwar drugie-
18 go. Jáko ieſt winien ten ktory wypußcza ſtrzały/ y włocznie ku zábićiu:
19 ták maz ktory zdrádliwie ßkodźi przyiaćielowi ſwemu: á gdyby go w
20 tym złápiono/ mowi: żártemem to vczynił. Gdy niedoſtánie drew/
21 zgáśnie ogień: ták wyrzućiwßy podßczuwácza/ vſtána ſwary. Jáko Eccle:8.℣ 13
wegle martwe rozżarzyſte/ á iáko drwá przy ogniu/ ták człowiek gniew-
22 liwy wßczyna ſwary. Słowá podßczuwácza zdádza ſie proſte/ á one
23 przerażáia áż do wnetrznośći ſercá. Jáko gdybyś chćiał ſrebrem nie-
pláwionym ozdobić naczynie gliniáne/ ták wárgi nádete z ſercem złym
24 złaczone. Po wárgách ſwych da ſie znáć nieprzyiaćiel/ gdy w ſercu roz-
25 myſla zdrády: gdy ſpuśći głos ſwoy/ nie wierz mu. Bo ſiedm złośći ieſt
26 w ſercu iego. Kto okrywa nienawiść zdrádliwie/ obiáwi ſie złość ie-
27 go przed ráda. Kto kopa iáme/ wpádnie ſam w nie: á kto zwala z gory Eccl:10.℣ 8.
28 kámień/ obroći ſie nań. Jezyk zdrádliwy nie miłuie prawdy: á vſtá śli- Eccl:27.℣ 29.
ſkie/ ſpráwuia vpadki.

Kápit: 27.

❡ Abyśmy ſie nie chlubili áni chwalili/ gniew zły/ ále karánie chwálebne/ dußá łáczna y ſyta co dźiáła/ o złey niewieśćie/ y o głupiey.

1 NIE chlub ſie iutrzeyßym dniem/ bo niewieß co ć
2 przyßły dźień przynieſie. Niech ćie chwali inny/ á nie twoie v- Eccl:22.℣ 18
3 ſtá/ obcy á nie wárgi twoie. Ćieżki kámień/ ćieżki też y pia-
4 ſek/ ále gniew ßalonego ćieżßy niż to oboie. Gniew nie ma miłośierdźia
áni nagła pierzchliwość/ á nawáłność popedliwego duchá/ kto wytrzy-
5 máć może? Lepße iáwne karánie/ nizli miłość táiemna. Lepße ſa rá-
6 ny od tego ktory miłuie/ niż zdrádliwe cáłowania/ tego ktory nienawidźi.
7 Dußá ſyta podepce plaſtr miodu/ á głodna y gorzkie zá ſłodkie przyy- Iob 6.℣ 7.
8 mie. Jáko ptak przenoßacy ſie z gniazdá ſwego/ ták maz ktory opußcza
9 mieyſce ſwoie. W oleykách á w rozmáitych woniách kocha ſie ſerce/ á
10 dobrymi przyiaćielſkimi rádámi dußá ſie ćießy. Przyiaćielá twego/ y
przyiaćielá oycá twego nieopußczay: á w dom brátá twego nie wchodź
w dźień trapienia twoiego. Lepßy ſaſiad blisko/ nizli brát dáleko.
11 Vcz ſie madrośći ſynu moy/ á vweſel ſerce me/ ábyś mogł vragáiacemu
12 odpowiedźieć ktore słowo. Chytry obaczywßy złe/ ſkrył ſie: máludcy
13 idac podźieli ßkody. Weźmi odźienie tego ktory reczył zá obcego/ á zá Sup:10.℣ 1
cudze

cudze weźmi mu zakład. Kto dobrorzeczy bliźniemu swemu głośno/ 14 wstawszy w nocy rowien będzie złorzeczącemu. Dach przez ktory ká- 15 pie w deszcz/ á niewiástá swarliwa/ iedno drugiemu podobne: kto ią cho- 16 wa iákoby wiátr trzymał: á iákoby chciał oley w garść skryć.

Zelázo ostrzy się o żelázo/ á człowiek záostrza oblicże przyiaciela swoie- 17 go. Kto strzeże drzewá Figowego/ będzie iadł owoce iego: á kto stro- 18 żem iest páná swego/ będzie pochwalon. Jáko w wodách okázuie się o- 19 blicże tych ktorzy w nie pátrzą/ thák sercá ludzkie iáwne są ludziom mą-

Ecl:14.℣ 10. Supr:17.℣ 3.

drym. Piekło y zátrácenie nigdy się nie nápełnia/ tákżeć też y oczy ludz- 20 kie nienásycone. Jáko srebro probuią w ogniu á złoto w piecu/ táko pro- 21 bowan bywa człowiek mową onego/ ktory go chwali. Serce złośniko- we wynáyduie złe rzeczy/ á serce dobre wynáyduie vmieiętność.

Gdybyś stłukł głupiego w możdzerzu/ iáko gruce bijąc z wierzchu pi- 22 stałem: niebędzie odięte od niego głupstwo iego. Pilnie znay twarz by- 23 dleciá twoiego/ y twoie trzody ogleduy: bo nie będzieß vstáwicznie mieć 24 mocy/ ále koroná będzie daná tobie od narodu do narodu.

Otworzyły się łąki/ y vkazáły się trawy zielone/ y zebrały się śiáná z gor. 25

1.Tim:6.℣ 8

Báránkowie ná odzienie twoie/ á koźlątká ná zapłáte polá. Miey do- 26 syć ná mleku kozim ku żywnośći twoiey/ y ná potrzeby domu twoiego/ y 27 ná pożywienie służebnicam twoim.

Kápit: 28.

¶ Sprawiedliwość we wszystkim ma być chowaná.

Ucieka bezbożny/ choć go nikt nie goni/ á spráwie- 1 dliwy/ iák lew duffáiący/ bez stráchu będzie. Dla grzechow 2 ziemie/ wiele przełożonych ná niey/ á dla człowieczey mądrości/ y dla wiádomośći tych rzeczy ktore bywáią powiádáne/ żywot przełożo- nego dłużßy będzie. Mąż vbogi ktory potwarza vbogie/ podobien iest 3 dżdżowi gwałtownemu/ zá ktorym przychodźi głod. Ktorzy odstępuią 4 zakonu/ chwalą bezbożnego/ á ktorzy strzegą/ ci się rospalaią przećiwko nie- mu. Mężowie źli nie myślą o sądzie/ ále ktorzy się pytáią ná Páná/ ná 5

Sup: 16.℣ 1.

wszystkie strony obacżáią. Lepßy iest vbogi ktory chodźi w prostośći 6 swoiey/ niżli bogáty ná drogách złych. Kto strzeże zakonu/ syn iest mą- 7 dry/ ále ktory ożyrce karmi/ czyni zelżywość oycu swemu. Kto zbiera 8 bogáctwá lichwámi/ á lichwą świebodną/ zbiera ie vbogim. Ktho v- 9 chyla vßu swoich áby nie słuchał zakonu/ modlitwá iego będźie przeklęta Kto podchodźi spráwiedliwe ná złey drodze/ w zátráceniu swym vpád- 10 nie/ á prostacy ośiędą dobrá iego. Bogáty mąż/ zdá się sobie być bárzo 11 mądry/ á vbogi z rozumem dowie się co w nim iest. W poćießeniu sprá- 12 wiedliwych/ hoyna chwałá/ á gdy kroluią źli/ vpadek ludzki. Kto tái 13 złośći swoich/ temu się nic niepowiedzie/ ále ktho się ich spowiáda/ á opu- śći ie/ miłośierdźie otrzyma. Błogo temu człowiekowi/ kthory się záw- 14 żdy lęka/ ále ktory twárdey myśli/ vpádnie we złe. Lew ryczący/ Nie- 15 dźwiedź łáknący/ iest przełożony niepobożny nád ludem vbogim. Kśią- 16 że potrzebuiące mądrośći/ mnogie vćiśnie przez potwarz/ á ktory nienawi- dźi łákomstwá/ długie będą dni iego. Człowieká ktory bezpráwnie pá- 17 trzy krwie człowieczey/ by też do ieziorá vćiekł/ żaden go nieśćierpi.

Sup:12.℣ 11. Eccl.20 ℣30 Sup: 13.℣ 11. & 20 ℣ 21. & 23. ℣ 4.

Kto chodźi prosto/ zbáwion będźie/ kto przewrotnemi idźie drogámi/ zá- 18 raz vpádnie. Kto spráwnie źiemię swoię/ násyći się chlebá/ ále kto násłá- 19 duiep rozznowánia/ będźie pełen niedostátku. Mąż wierny/ wielmi chwa- 20 lon bę-

21 lon będzie/ ále kto pretko chce być bogáty/ nie będzie bez winy. Kto po- znawa twarz ná sądzie/ niedobrze czyni/ bo tákowy y zá kes chlebá/ opuszcza prawdę. Mąż ktory rychło chce być bogáty/ á inszym zazrzy/ niewie że nań przyidzie niedostátek. Kto karze człowieká/ więcey sobie v niego ná potym łáski zyszcze/ nizli on ktory go łágodnym iezykiem zwodzi.
22
23
24 Kto vwłacza co v oycá swego/ álbo v mátki/ mowiąc że to nie grzech/ v- cześnikiem iest mezoboyce. Kto sie przechwala á rozszerza/ swary wzbu- dza: ále kto ma nádzieię w Pánie/ vzdrowion będzie. Kto dufa w ser- cu swoim/ głupi iest/ ále kto postępuie sobie mądrze/ ten będzie chwalon.
25
26
27 Kto dawa vbogiemu/ nie będzie mu niedostáwáło/ kto wzgárdza prosza- cego/ będzie ćierpiał niedostátek. Gdy nástáną niepobożni/ pokryią sie ludzie/ á gdy oni zginą/ rozmnożą sie spráwiedliwi.
28

Kápit: 29.

¶ Co ná tego przychodzi co sie karáć nieda/ co dźiáła Krol spráwiedliwy/ co tákomcy/ co czyni mądrość á iáki ma być służebnik/ co przyidzie ná człowieká gniewliwego y pysznego.

1 Mężowi ktory tego kto go karze twárdą szyią wzgar- dza/ nagle spádnie záginienie/ á nie poydzie zá nim zdrowie.
2 W rozmnożeniu spráwiedliwych/ vráduie sie lud pospolity/ á- le gdy ná złe przyidą przełożeństwá/ będzie łkáć lud. Mąż ktory miłuie
3 mądrość/ vwesela oycá swoiego/ ále ktory żywi swowolną niewiástę/ vtráci máietność. Krol spráwiedliwy wynośi źiemię/ á mąż łákomy
4 psuie ią. Człowiek ktory łágodnemi á obłudnemi słowy mowi do przy-
5 iaciela swego/ zárzuca sieć krokom iego. Grzeszącego męża vplecie
6 śidło/ á spráwiedliwy będzie go chwalił y poćieszy sie. Vznawa sprá-
7 wiedliwy sprawy vbogich/ á złośliwy nie zna vmieietnośći. Ludzie zło-
8 śliwi rozsypuią miásto/ ále mądrzy vskramiáią pierzchliwość. Czło-
9 wiek mądry będzieli sie z głupim spierał/ choćby sie gniewał/ choć że sie śmiał/ nie naydzie odpoczynienia. Mężowie ktorzy krew rozlewáią/ nie-
10 nawidzą prostaka/ á spráwiedliwi szukáią dusze iego. Wszystek vmysł
11 swoy wynośi głupi/ á mądry odkłáda y záchowywa ná potym.

Lucae 15. ℣ 13.

12 Kśiążę ktore rádo słucha słow kłamliwych/ wszystkie służebniki ma bez-
13 bożne. Vbogi á pożyczník potkáli sie/ á obudwu iest Pan oświeciciełem.
14 Krol ktory sądzi według prawdy vbogie/ Stolicá iego będzie ná wie- ki vtwierdzona. Rozgá á karánia dawáią mądrość/ ále dźiećię ktore
15 rospuszczą ná swą wolą/ zelży mátkę swoię. W rozmnożeniu złośliwych
16 zámnożą sie złośći/ y spráwiedliwi będą pátrząc ná ich vpad. Ćwicz sy-
17 ná twego á ochłodzi ćię/ y przyda roskoszy duszy twoiey. Gdy vstánie
18 Proroctwo rosproszy sie lud/ á kto strzeże zakonu błogo tákowemu.
19 Sługá niemoże słowy náuczon być/ bo co mowisz rozumie/ á odpo-
20 wiedzieć gárdzi. Widziałeś człowieká pretkiego ná mowienie? więcey
21 sie tám głupstwá spodźieway/ niż vkaránia iego. Kto z młodu rosko-
22 sznie chowa sługę swoiego/ potym vzna być go sobie spornego. Czło- wiek gniewliwy pobudza swary/ á kto łatwie sie rozgniewa/ będzie po-
23 chopnieyszy ku grzechu. Zá pysznym chodzi poniżenie/ á pokornego du-
24 chem przyimie chwálá. Ktorzy sie stowárzyszą ze złodźieiem/ nienayźrzy
25 dusze swoiey: przysięgáiącego słyszy/ á nie wydáie go. Kto sie boi czło-
26 wieká rychło vpádnie/ á kto dufa w Pánie będzie wywyższon. Mnodzy szukáią obliczá Kśiążęcego/ á sąd káżdego z nich wynidzie od Páná.

Iob 22. ℣ 29.

Brzydzą

Brzydza sie spráwiedliwi mężem bezbożnym/á bezbożni tákież brzydza sie onemi ktorzy sa ná prostey drodze. Syn ktory przystrzega słowá/vydzie zátrácenia. 27

Kápit 30.

¶ Pokorá y prosbá tego Proroká / cztwor stan ludzi / trzy nienásycone rzeczy / trzy trudne / czwarta nieznáioma / pod trzemi sie ziemiá rusza / czwartego znieść nie może / oczterzech namnieyszych rzeczách / o trzech ktore dobrze chodza.

Słowá zgromadzáiacego / syná zwrácáiacego. Widzenie ktore mowił maż / z ktorym iest Bog : y ktory posilon iest máiac Bogá przemieszkawáiacego przy sobie / mowił: Ja iestem nagłupszy z meżow / y madrość ludzka nie iest zemna. Nie náuczyłem sie madrości / y nieumiem vmieietności świetych. A ktoż wstapił do niebá / y zás zstapił ? Ktoż zátrzymał wiátr w rekách swoich ? Ktoż záwiazał wody iákoby w odzieniu ? Ktoż vczynił wszystkie gránice ziemskie ? Co zá imie iego / y co zá imie syná iego / wieszli ? 1 2 3 4

Wszelka mowá Boża ogniska / tarcza iest tym ktorzy mu duffáia / nie przyday nic do słow iego / áby niebył karan / á ználezion kłamca. 5 6

Psal: 12. ℣ 7. Deut: 4. ℣ 2. & 12 ℣ 32.

O dwie rzeczym cie prosił / nie odmawiay mi ich / pierwey niżli vmre. Prozność y słowá kłamstwá oddal odemnie : Zebráctwá áni bogactw nie dawáy mi / iedno tylko day potrzebe żywności mey : bym lepák násycony nieprzyszedł ktemu / ábym sie ciebie záprzał / y rzekł : Ktoż iest Pan ? Albo zás vbostwem przyciśniony nieiał sie kráść / y krzywo przysiegáć przez imie Bogá moiego. Nie oskarzay sługi przed pánem iego / by cie lepák nieprzeklinał / y vpadłby. Narod ktory oycu swoiemu złorzeczy / á ktory mátce swey nie dobrorzeczy. Rodzay ktory sie sobie zda być czystym / áno przedsie nie iest oczyścion od plugastw swoich. Rod ktorego wysokie sa oczy á powieki ieg podniosły sie wzgore. Rodzay ktory miásto zebow ma miecze / á zzuwa swemi trzonowemi / áby wyiadł niedostáteczne z ziemie / á vbogie z ludzi. Pijawká dwie ma corce / ktore wszystko mowia: Przynieś / przynieś. Trzy rzeczy sa nienásycone / á czwarta ktora nigdy nie rzecze mam dosyc: Piekło / żywot białeygłowy / á ziemia ktora sie nie násyci wody / á ogień nigdi nie rzecze iuż dosyć. Oko ktore sie pośmiewa z oycá / á ktore wzgardza płod mátki swoiey / niech go wykluia kruce wodni / á sameg niech okluia młode orletá. Trzy rzeczy v mnie sa trudne / á o czwartey práwie nic niewiem. Drogá orla ná powietrzu / drogá weżowá ná skále / drogá okretu ná śrzod morzá / á drogá meczyzny w iego młodości. Táka tez iest drogá cudzołożnice / ktora ziadszy y vtárwszy vsta swoie / mowi : Nicem złeg nie vczyniłá. Przez trzy rzeczy rusza sie ziemiá / á czwartey iuż znieść niemoże : przez sługe gdyby krolował / przez głupiego gdy sie násyci pokármow : przez niewiástę nienawisna / gdyby ia kto poiał w małżeństwo / przez służebnice / gdyby zostáłá dziedziczka po pániey swoiey. 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

Czterzy rzeczy sa namnieysze ná ziemi / á też sa medrsze niż wszyscy medrcowie: mrowki / lud mdły ktory we żniwá gotuie sobie żywność swoie. Záiaczek / lud nie duży / ktory ná skále buduie łożysko swoie. Krolá nie ma száráńca / á wychodzi ordámi swemi. Páiaczek / nogámi miásto rak trzyma sie / á przemieszkawa w pałacach krolewskich. 24 25 26 27 28

Trzy rzeczy sa ktore dobrze chodza / á czwarta ktora szcześliwie stopa. Lew namocnieyszy z bestiey ná żadneg sie potkánie nie leknie. Kur máiac podkasałe biodrá swoie / y báran : áni iest krol ktoryby sie iemu przeciwić mogł. A kto głupi / okazał sie gdy go wyniesiono wzgore : bo by 29 30 31 32

33 był rozumiał / włożyłby był reke ná vstá swe. A kto mocnie ściská wymioná chcac wydoić mleko/wyćiśnie y másło : á kto gwałtownie wysieka nos/wyćiagnie y krew: ták kto wzbudza gniewy / przywodźi roznice á niezgody.

Kápit: 31.

¶ Vpomina áby nie rozdawał niewiástam máietnośći swoiey/ áni krolom winá iedno żáłosnym/áby Krolowie spráwiedliwie sadźili/ chwałá mocney niewiásty/ pieknosć omylna łáská.

Słowá Lámuelá Królá/widzenie ktorym go ćwiczyłá mátká iego.

1 PO moy miły/co miły żywotá moiego/co miły żadz
2 moich? Nie rozdaway niewiástam máietnośći twoiey / áni
3 bogactw twoich ku wytrácieniu krolow. Nie daway krolom
4 o Lámuelu / nie daway krolom winá : bo tám żadney táiemnice niemász/
5 gdzie pánuie opilstwo : by lepák niepili á zápámietali sadow/y odmienili
6 spraw synow vbogiego. Dawaycie pijáne picie struchláłym od smutku
7 y wino tym ktorych serce iest w gorzkośći: niech pija że zápomnia nedze
8 swoiey/á ná boleść swa áby wiecey niewspomnieli. Otworz vstá swo-
9 ie niememu/y ku sprawam wszystkich synow ktorzy myjáia. Otworz vstá swoie/rozeznay co iest spráwiedliwego/á obroń niedostátecznego y vbogiego.
10 Niewiáste mocna ktoż naydźie? dáleko á z ostátnich gránic
11 iest zapłátá iey. Dufa w niey serce meżá iey/á łupow nie bedzie potrze-
12 bował. Odda mu dobre á nie złe/przez wszystkie dni żywotá swoiego.
13 Szukałá wełny y lnu / y robiłá z ráda rak swych. Stáłá sie iákoby
14 okret kupiecki/ z dáleká niosacy chleb swoy. Wstáłá w nocy / y rozdáłá
15 korzyść sługam domowym swoim/ y pokármy służebnicam swoim.
16 Obaczyłá rola y kupiłá ia/ robota rak swoich nászczepiłá winnice.
17 Przepásałá mocno biodrá swoie/y posiliłá rámie swoie. Skosztowá-
18 łá y vyzrzáłá że dobre iest kupiectwo iey/nie zgáśnie przez noc świecá iey.
19 Reke swa puściłá ku mocnym rzeczam/á pálce iey vieły sie wrzecioná.
20 Reke swa otworzyłá niedostátecznemu/á dłonie swe ściagnełá ku vbo-
21 giemu. Nie bedzie sie bać czeładká iey zimná od śniegu / bo wszyscy do-
22 mownicy iey odźiani dwoimi szátámi. Wzorzyste száty spráwiłá sobie/
23 Bisior y Purpurá odzienie iey. Zacny w bronách maż iey/gdy vsiedzie
24 miedzy Senatormi źiemie. Płotno zrobiłá y przedáłá/á pás dáłá Chá-
25 náneyczykowi. Możnosć y pieknosć odzienie iey/ á bedzie sie śmiać w
26 dzień ostáteczny. Vstá swoie otworzyłá madrośći/ á zakon łáskáwośći
27 ná iezyku iey. Przewiedźiáłá śćieszki domu swego / á nieiádłá dármo
28 chlebá. Powstáli synowie iey/ y názywáli ia naszczesliwsza / maż iey y
29 chwalili ia. Wiele corek zgromádźiły bogáctwá/ále tyś przeniosłá wszyt-
30 kie. Omylna iest wdziecznosć á márna krasa/niewiástá ktora sie boi Bo-
31 gá/tá bedzie zchwaloná. Daycie iey z vżytkow rak iey/á niech ia chwala w bronách spráwy iey.

☞ Skończenie Przypowieśći Sálomonowych.

Wtore Kśięgi Sálomonowe/

ktore Zydowie Koheleth/ Láćinnicy słowem Greckim Ecklesyastes zowią/ Polacy iezykiem swym mogą názwáć Káżnodzieyskie: w ktorych o márnośći á niestáteczności świátá tego sie dzieie/ o potępieniu grzesznych/ á szczesciu onych ktorzy ná drodze Páńskiey chodzą. Rozdziałow ma dwánaśćie.

Kápit: I.

¶ Wszystkie rzeczy márne á prozne/ á nic nowego pod słońcem/ trudne wszech rzeczy wyszukánie/ y to prozne á z frásunkiem duchá.

Słowá Ecklesyastesowe syná Dawidowe 1 go królá Jerozolimskieg. Márnosć nád márnośćiá- 2 mi/ rzekł Ecklesyastes: Márnosć nád márnośćiámi/ á wszytkie rzeczy márnosć. Co ma człowiek więcey 3 ze wszey prace swey ktorą prácuie pod słońcem? Rodzay przemija/ á rodzay iny nástáie/ ále ziemiá ná 4 wieki trwa. Wschodzi słońce y záchodzi/ á ná miey- 5 sce swe zásię przychodzi: támze sie odnowiwszy przez południe sie toczy/ á 6 chyli sie ku pułnocy: obaczáiąc wszystkie rzeczy wokoł/ wychadza duch/ á w swe sie okręgi náwráca. Wszystkie rzeki do morzá płyną/ á morze nie w 7 zbiera. Do tegoż mieyscá z ktorego rzeki płyną/ wrácáią sie áby zás płyne- ły. Wszystkie rzeczy trudne są/ niemoże ich człowiek wysłowić mową. Nie 8 násyca sie oko widzenim/ áni vcho nápełnia sie słyszenim. Co iest to co iuż było/ iedno to ktore ieszcze bedzie. Co iest to/ co sie iuż stáło/ iedno też co 9 sie ieszcze ma stáć. Nic niemász pod słońcem nowego/ áni kto rzec może/ 10 oto to iest nowe. Bowiem iuż iest to przeszło z wieki tymi/ ktore przed ná- mi były. Niemász pierwszych rzeczy pámiątki/ ále áni tych ktore sie potym 11 stáną/ bedzie wzmiánká v onych ktorzy będą czásow náposledniejszych.

Ja Ecklesyastes byłem krolem Izráelskim w Jeruzálem/ á vmysliłem 12 w vmysle mym pytáć sie á wynáleść mądrze o wszystkich rzeczách/ ktore 13 sie dzieią pod słońcem. Te zabáwkę wielce złą dał Bog synom ludzkim/ áby sie nią zábawiáli. Widziałem wszystkie rzeczy ktore sie dzieią pod słoń 14 cem/ á oto wszystkie rzeczy proznosć/ á vtrapienie dusze. Przewrotni lu- 15 dzie z ćiężkośćią náprawieni bywáią/ á głupich niezliczny poczet.

Mowiłem w sercu swym rzekąc: Otom sie stał wielkim/ á przeszedłem 16 wszystkie mądrośćią/ ktorzy byli przedemną w Jeruzálem/ á zmysł moy wymyślał iest wiele rzeczy mądrze/ á vznałem ie. Y vdałem ná to serce 17 swoie/ ábych vmiał rostropnosć y też náuczenie/ obłędliwośći y głupstwá Y poznałem/ że y w tych rzeczách iest praca á vdręczenie duchá/ przeto iż 18 przy wielkiey mądrośći/ iest wiele rozgniewánia: á kto przydawá vmie- ietnośći/ przydawa y prace.

Kápit: 2.

¶ W vżywániu roskoszy/ bezpotrzebney chwały/ w roskoszách/ w bogáctwách/ wszedy márnosć.

Rzekłem

1 RZekłem tedy w ſercu ſwym: Poyde roskocham śię w roſkoſzách/á vżywáć bede lubych rzeczy. A vyźrzałem áno y 2 to też byłá márnośc. Smiech poczytałem zá błąd/á weſelu rze- 3 kłem: Czemu ſie dármo zwodźiſz. Vmyſliłem w ſercu mym / wśćiagáć od winá ćiáło moie/ábych rozum moy przenioſł ku madrośći/ á vwiáro- wał ſie głupſtwá/dokadbych nie obaczył coby było vżyteczno ſynom ludz kim/co czynić potrzebá ieſt pod słońcem/przez wſzyſtkie dni żywotá ſweǧ. 4 Spáwiáłem vczynił ſkutki ſwoie/nábudowałem ſobie domow/y náſzcze- 5 piłem winnic: náczyniłem ogrodow y roſkoſznych ſadow / á náſadźiłem 6 wſzelákich drzew/y nádźiáłałem ſobie ſtáwow/ábych odwilżał ſad ſzcze- 7 pia rodzacego. Nábyłem ſobie ſług y ſłużebniczek/y miałem czeladź wiel- ka. Stádá takież y wielkie trzody owiec/nád inſze ktorzy byli przedemna 8 w Jeruzálem. Zgromádźiłem ſobie ſrebrá y złotá / y máietnośći krolew- ſkich/y powiátow. Ziednałem ſobie śpiewaki y śpiewaczki/á roſkoſzy ſy- now ludzkich/Kubki y kuſliki złote ná ſłużbe/áby winá w nie nálewano. 9 A przeſzedłem wſzyſtkie bogáctwem ktorzy byli przedemna w Jeruzálem: 10 madrośc takież trwáłá zemna / á wſzyſtkiego co iedno żadáły moie oczy/ nie odmowiłem im / ánim też bronił ſercu memu / áby niemiáło vżywáć wſzelkiey roſkoſzy / áby ſie niemiáło kocháć w tych rzeczách ktorem nágo- 11 tował: á miałem to zá czaſtke moie/gdyżbych prace ſwey záżył. A gdym ſie obrocił ku wſzem ſkutkom ktore vczyniły rece moie/y ku pracam w kto- rychem ſie po prożnicy pocił: vyźrzałem we wſzech márnośc á vdrecze- nie duchá/á iż nic niemáſz pewnego pod słońcem.

12 Szedłem ábych ſie przypátrzył madrośći/błedom y ſzaleńſtwam/á rze- kłem: A co ieſt człowiek/áby mogł náſládowáć krolá ſtworzyćielá ſweǧ. 13 A vyźrzałem że ták dáleko przechodźiłá madrośc głupſtwo / iáko rozna 14 ieſt świátłośc od ćiemnośći. Madrego człowieká oczy ſa w głowie ie- go/á głupi w ćiemnośćiách chodźi. A poznałem iż iedno ieſt obudwu zá- 15 ginienie. A rzekłem w ſercu ſwym: Jeſliż iednoſtáyne głupiego y moie be- dźie ześćie/ coż mi z tego zá korzyśc iżem wietſza praca miał o madrośći. A rozmawiałem z rozumem moim/á obaczyłem iż y to byłá márnośc. Bo 16 wiem nie bedźie pámiatká madreǧ/takież iáko y głupieǧ ná wieki/á potom ne czáſy zápomnienim wſzyſtkie rzeczy zárowno pokryia: vmiera náuczo- 17 ny zárowno iáko y nieuk. A dla tegoż cknęło mi ſie z żywotem mym/ wi- dzac wſzyſtkie rzeczy być złe pod słońcem/á wſzelka márnośc y vdreczenie 18 duchá. Potym omierzł mi wſzyſtek dowcip moy/ktorymem pod słoń- cem bárzo pilnie prácował/ żebym miał dźiedzicá po ſobie/ o ktorym nie- 19 wiem bedźieli madry czyli głupi / á pánowáć bedźie w pracách moich/ nád ktoremi poćiłem ſie y wielkam pilnośc czynił. A ieſtże co ták márne- 20 go? á przeto przeſtałem/y odpowiedźiáło ſerce me ná koniec pracam pod 21 słońcem. Bo gdy ieden prácuie w madrośći/w náuce/w ſtárániu pilnym/ á potym człowiekowi proznuiacemu/to co nábył zoſtáwia. A toć też már- 22 nośc á wielkie złe. Abowiem co zá korzyśc bedźie człowiekowi ze wſzey prace iego y vdreczenia duſze/ktora ſie ieſt pod słońcem nędził? Wſzyſt- 23 kie dni iego boleśći y ſkázy pełne ſa/áni w nocy myſl ieǧ odpoczynie. A to 24 zaliż nie ieſt márnośc: wiec nie lepiey ieść á pić/ á okázáć żywotu ſwemu 25 dobre rzeczy z roboty ſwey. A toć ieſt z rak Bożych. Ktoż ták bedźie iadł/ 26 á w roſkoſzách ſobie bywał iáko ia: Człowiekowi dobremu przed oblicz- nośćia ſwoia dał Bog madrośc/vmienie/y weſołośc/ále grzeſznikowi dał vdreczenie y praca zbytnia/áby przykłádał á zbierał/á oddał onemu ktory ſie podoba Bogu. Ale y toć ieſt márnośc/á dáremna piecza myſli.

Infra 2. ℣ 1.
Pro:17. ℣ 24

Kápit: 3.

¶ Iż wszystkie rzeczy czás máią/ á swemi zámierzonemi biegi miiáią/ á iż iedno iest záginienie człowieká y też niemego bydlećiá

Wszystkie rzeczy swoy czás máią/ á swym zámierzonym biegiem wszystkie mijáią pod słońcem. Czás národzenia/ á czás vmárćia. Czás szczepienia/ á czás wykopánia co było szczepiono. Czás zábijánia/ á czás vzdrowienia. Czás obálenia á czás budowánia. Czás płáczu/ á czás śmiania. Czás nárzekánia/ á czás skakánia. Czás rozmiátánia kámieni/ á czás zbieránia. Czás oblapiánia/ á czás oddálić sie od oblápiánia. Czás nábyćia/ á czás strácenia. Czás strzeżenia/ á czás odrzucenia. Czas kráiánia/ á czás zszywánia. Czás milczenia/ á czás mowienia. Czás miłośći/ á czás nienawiśći. Czás boiowánia/ á czás pokoiu. Coż ma tedy człowiek wiecey z prace swoiey? Widziałem vdręczenie ktore dał Bog synom ludzkim/ áby sie rozćiągáli w nim. Wszystkie rzeczy dobre vczynił iest czásu swego/ á świát poddał iest gadániu ich/ aby nienalazł człowiek spráwy ktora vczynił Bog od początku áż do końcá. A poznałem że niemász nic lepszego iedno sie weselić/ á w żywoćie swoim dobrze czynić. Bo káżdy człowiek ktory ije y pije/ á ktory widzi dobro z prace swey/ to iest dar boży. Dowiedziałem sie iż wszystkie skutki ktore vczynił Bog/ trwáią ná wieki. Niemożemy im nic przydáć áni viąć/ ktore Bog vczynił áby sie go báli. Co vczyniono iest/ to też trwa. A ktore rzeczy máią być/ iuż pierwey były á Bog to odnawia co przemineło.

Widziałem pod słońcem ná mieyscu sądu bezbożność/ á ná mieyscu spráwiedliwośći niepráwość. Y rzekłem w sercu mym: Spráwiedliwego y niepráwego bedzie sądził Pan/ á czás káżdey rzeczy tedy bedzie. Y rzekłem w sercu mym o syniech ludzkich/ áby ich doświadczył Bog/ á vkazał że są podobni zwierzętom. A dla tegoż iednostáyne iest zchodzenie człowieká y bydlećiá/ á rowny oboiego stan. Iáko człowiek vmiera/ ták też y ony mrą/ y iednáko tchną wszyscy/ á nic niema wiecey człowiek nád bydle. Wszystkie rzeczy poddáne są márnośći/ á wszystkie idą ku iednemu mieyscu. Z ziemie sie stały/ y w ziemie iednáko sie obrácáią. Ktoż to wie/ iesli wstepuie duch synow Adámowych w zgore/ á iesli duch bydlecy zstepuie ná doł. A doznałem nic nie być lepszego/ iedno weselić sie człowiekowi w pracách swoich/ á to być cząstkę iego. Bowiem kto go ktemu przywiedzie/ áby potomne rzeczy poznał po sobie.

Kápit: 4.

¶ Bezpráwie/ vćisk/ zdrády/ máietnośći/ to wszystko márność/ też o szczegulnym człowieku/ o dzieciećiu/ o stárcu/ á że posłuszeństwo lepsze niżli ofiáry.

Obroćiłem śie ku rzeczam inym/ y vyźrzałem bezpráwia ktore sie pod słońcem dzieią/ á łzy niewinnych/ á żadnego poćieszyćielá/ áni tego ktoby sie mogł záśadzić gwałtownośći ich/ y są pozbáwieni pomocy ode wszech ludzi. Y chwaliłem wiecey vmárłe niżli żywe: á szczęśliwszego nád obu sądziłem/ tego ktory áni sie iescze národził/ áni złych rzeczy ktore sie dzieią pod słońcem widział. Potym weyźrzałem ná wszystkie prace ludzkie/ y ná dowćipy: obaczyłem przy nich być iáwną zawiść bliźniego. A przeto y w tym márność iest/ á prácowánie zbyteczne. Szalony załamuie rece swoie/ á ije mięso swe/ mowiąc: Lepsza iest garstká z odpoczynieniem/ niżli pełne obiedwie rece z práca y z vdręczenim duszným.

7 Pátrz dáley / nálazłem y iną márnośc pod ſłońcem : Jeduny ſam ieſt 8 człowiek/á drugiego niema/áni ſyná/ áni brátá: á przedſie prácowáć nieprzeſtawa / áni ſie iego oczy náſycáią bogactw / áni rozmyſla ſobie/ mowiąc : Komuż ia to robię/á omylam duße moie w dobrách. A w tym też 9 márnośc ieſt/y vdręczenie nagorße. Lepßa tedy ieſt być dwiemá ſpołem/ 10 niż iednemu : ábowiem máią pożytek z towárzyſtwá ſwego. Jeſli ieden vpádnie/drugi go podeprze. Biádá ſamemu : bowiem gdy vpádnie/niema 11 ktoby go podnioſł. A ieſli dwá ſpołem ſpáć będą/ zágrzeię ſie ieden od 12 drugiego. Jeden ſam iáko ſie zágrzeie? A ieſliby kto przemogł iednego/tedy ſie mu dwá záſtáwią. Powrozek ze trzech drotow/nie łatwie ſie rozerwie. 13 Lepße ieſt dziecię vbogie á mądre/niżli krol ſtáry á ßalony/ktory nieumie opátrzyć ſie ná przyßły czás. 14 Bywa drugdy/iż kto z ciemnice y z okow przychodzi ku kroleſtwu : á drugi vrodziwßy ſie w kroleſtwie/ 15 á wżdam w vboſtwie zginie. Widziałem wßyſtkie żywe ktorzy chodzą pod ſłońcem / z młodzieńcem drugim ktory ma powſtáć ná mieyſce iego. 16 Bez liczby ieſt ludzi wßyſtkich tych ktorzy byli przed nimi/y ktorzy potym máią być/ nie będą ſie weſelić w nim. Ale y to też márnośc á vdręczenie duchá. 17 Oſtrzegay nogi twoiey/ gdy wchodziß do domu Bożego/ á przybliż ſie ábyś ſłyßał. Boć dáleko lepße ieſt poſłużeńſtwo/niżli ofiáry głupich ludzi/ktorzy niewiedzą co złego czynią.

Kápit: 5.

¶ Abyſmy niemawiáli vpornie á wßetecznie przed Bogiem/ Sluby mu pełnili/Bogá ſie bali/ bezpráwia nie czynili/ tákowi nie byli.

1 Niemow nic nierozmyſlnie/áni ſerce twoie niechay nie będzie prętkie ku mowieniu przed Bogiem. Bo Bog ná niebie/ á ty ná ziemi : przeto niech będą ſkromne ſłowá twoie. 2 Zá wiele prac przychodzą ſny / á w wielomowſtwie naydzie ſie głupſtwo.

Deutero:23. ✗ 21.

3 Slubileſli co Bogu/ nie omießkaway ſpełnić: bowiem nielubi ſie iemu niewierna á niemądra obietnicá. 4 Ale cożkolwie ſlubuieß/ſpełni: á dáleko lepiey ieſt nieſlubowáć/niżli ſlubowawßy obietnicy doſyć nieudziáłáć. 5 Nie wydaway vſt ſwoich/áby grzeßyło ciáło twoie/áni mow przed Anyołem : Niemáß opátrznośći/ by ſie lepák nierozgniewał Bog ná mowę twoie / 6 á nieroſproßył wßech vczynkow rąk twoich. Gdzie wiele ſnow tám wiele ieſt márnośći/y niezliczone mowienia/ále ty boy ſie bogá.

7 Gdybyś vyżrzał potwarzy niedoſtátecznych ludzi/ á bezpráwne ſądy/ áno ſie przewráca ſpráwiedliwość w ziemi: nie dziwuy ſie tákowym rzeczam. Bo nád wyſokiego ieſt drugi wyżßy/ á nád te też ſą wynieſieni 8 inßy: nád to ießcze wßytkiey ziemi roſkázuie krol/á oná mu ſłuży. 9 Łákomy człowiek nie náſyći ſie pieniedzy : á kto miłuie bogáctwá/ nie weźmie z nich vżytku: przetoż y to ieſt márnośc. 10 Gdzie ieſt wiele bogactw / tám ieſt wiele tych ktorzy ich pożywáią. Co ieſt temu płatno ktory włádnie bogáctwem/iedno iż pogláda oczymá ſwoimi ná nie? 11 Wdzięczny ieſt ſen człowiekowi prácuiącemu/chociá máło álbo wiele ije: ále ſytość bogátego nie da mu ſpáć. 12 Jeſt y druga chorobá bárzo zła/ktorąm widział pod ſłońcem. 13 Bogáctwá záchowáne ná złe páná ſwego : bowiem giną w vdręczeniu bárzo złym. Vrodził ſyná ktory w nawiętßym vboſtwie będzie. 14 Jáko wyßedł nági z żywotá mátki ſwey/ ták ſie záſie wroci/á nic nie weźmie ſobą z prace ſwey. 15 Nędzna owßeki ieſt to chorobá : iáko przyßedł ták ſie wroci. Coż tedy ieſt pożyteczno temu że prácował iáko ná wiátr?

Iob 20. ✗ 20.

Iob 1. ✗ 21.
1.Tim:6. ✗ 7

We wßyſthki dni żywotá ſwego iadł w ciemnośćiách/y też w wielkim prácowániu/ w nedzy y w ſmutku. Tho tedy zdáło mi ſie rzecz dobra/ áby iadł á pił káżdy/ á vżywał roſkoßy z ſwey prace/ ktora prácował on ſam pod ſłońcem/ w liczbie dniow żywotá ſwego/ ktore iemu dał Bog/ á to ieſt dział iego. Y káżdemu człowieku ktoremu dał Bog bogáctwá y máietność/moc takież dał mu áby iadł z nich/ ázeby vżywał cząſtki ſwoiey/y rádował ſie z prace ſwey: to ieſt dar boży. Bowiem niebedzie pámietał dni żywotá ſwego/ przeto iż Bog záproznił roſkoßámi iego. 16 17 18 19

Kápit 6.

¶ Mieć bogáctwá á nieumieć ich vżywáć/ieſt márność.

JEſt y ine złe ktorem widział pod słońcem/á iśćie częſte miedzy ludźmi. Mąż ktoremu dał Bog bogáctwo/ſtátek y cześć/á niczego niedoſtawa dußy iego ze wßech rzeczy ktorych żąda: á wßákoż niedał mu Bog tey mocy áby iadł z tego/ ále człowiek obcy pożrze ono: to márność y wielka nedzá ieſt. 1 2

Jeſliby vrodził kto ſto ſynow/á byłby żyw wiele lat/á iużby miał wiecey dni ſwego wieku/á dußá iego nie pożywáłaby dobr máietności ſwey á niemiałby y pogrzebu: o tym to moie zdánie/ iż lepßy ieſt niedochodek niżli on. Bo dáremnie przyßedł/á bierze ſie ku ciemnośćiam/á iego imie z pámieci wynidzie. Nie widział słońcá/ áni poznał rozdziału miedzy złym y dobrym/by też był dwá tyſiacá lat żyw/ á niezázyłby dobrá: á zali nie ku iednemu kreſu wßyſtkie rzeczy ſie kwápią. Wßelka robotá człowiecza ieſtći w vśćiech iego/ ále dußá iego ſytá nie bedzie dobra. 3 4 5 6 7

Co ma wiecey mądry nád głupiego/ á co vbogi iedno áby tám ßedł gdzie ieſt żywot? Lepiey ieſt pátrzyc ná to coć ſie podoba/ niżli żądáć tego czego nieznaß. Ale y toć ieſt márność/ y zuchwálſtwo duchá. Ktory ma byc/iuż ieſt názwano imie iego: á wiedzą że ieſt człowiek/ á iż nie bedzie mogł możnieyßemu niż ſam ná ſądzie odeprzeć. Słow ieſt wiele/ á wielka w gadániu máią márność. 8 9 10 11

Kápit. 7.

¶ Wyżßych rzeczy nád śie niesłużą ßukáć/á co ſobie ráczey ludźie máią obieráć/ á czego ſie wiárowáć/áże niewiáſtá gorßa bywa niżli śmierć/że Bog człowieká ſtworzył proſtego á dobrego.

COż potrzebá ieſt człowiekowi więtßych rzeczy nád śie ßukáć/ poniewáß niewie coby mu było vżytecznego w żywocie iego/liczbie dniow pielgrzymowánia iego/á cżáſu ktory iáko cień przemija? Albo kto mu może vkázáć/coby ſie po nim miáło dźiać pod słońcem? Lepße ieſt imie dobre niżli máśći drogie/ á dźień śmierći/ niżli dźień národzenia. Lepiey iść do domu żáłobnego/ niżli do domu godownego: bo w domu żáłoby koniec wßech ludźi przypomina ſie/á żywy człowiek rozmyśla co przyßłego bedzie. Lepßy ieſt gniew niżli śmiech: bowiem przez śmutna twarz popráwion bywa vmyſł wyſtepnego. 1 Prou:22.a.1. 2 3 4

Serce mądrych tám gdzie ieſt śmutek/á ſerce głupich tam gdzie weſele. 5

Lepiey ieſt od mądrego karan byc/niż od ßalonych pochlebſtwem oßukan byc: bo iáko trzáſkánie pod gárncem ciernia zápalonego/ thák ieſt śmiech ßalonego. Ale y to ieſt márnośc. Potwarz fráſuie mądrego/ á moc ſercá iego tráci. Lepßy koniec modlitwy/niż początek. Lepßy cierpliwy/ niż chełpliwy. Nie bądź vkwápliwy ku gniewániu/ bowiem 6 7 8 9 10

11 bowiem gniew w łonie ẜalonego odpoczywa. Nie mow: Co mniemaẜ zá przyczyná tego ieſt / iż pierwey látá były lepẜe niż teraz ſą? Bo 12 głupie tákowe ieſt pytánie. Vżytecznieyẜa ieſt mądrość z bogáctwem/ 13 á wiecey pożyteczna tym ktorzy ſłońce widzą. Bowiem iáko záẜczyci mądrość / ták też záẜczyciáią y pieniądze. Ale to nádzwyẜ ma vmienie y 14 mądrość/ y żywot dawáią dzierżawcy ſwemu. Obácz vczynki Boże/ 15 iż tego żaden niemoże popráwić/ ktorego on wzgardzi. W dzień dobry vżyway dobrá / á przeſtrzegay ſię dniá złego. Bo iáko zły dzień/ ták y dobry Bog vczynił/ dla tego żeby człowiek nienálazł przeciw iemu ſpráwie- 16 dliwych żáłob. Ty rzeczy tákież widziałem w dzień márności moiey: Spráwiedliwy człowiek w ſpráwiedliwości ſwoiey ginie / á złoſliwy 17 w złości ſwey przez długi czás żywie. Nie bądź názbyt ſpráwiedliwy/ 18 áni wiecey rozumiey niż potrzebá/ byś wiec nie zgłupiał. Nie czyń przezliż niezbożnie/ á niechćiey też być głupim/ byś wiec przed ſwym czáſem nie 19 vmárł. Dobrze ieſt wſpomoc ſpráwiedliwego / ále áni od onego ábyś twey reki nie odciągnął: bo kto ſię boi Bogá/ táki nierad nic zániedbawa.

20 Mądrość poſiliłá mądrego człowieká nád dzieśięć Kśiążąth miáſtá.

21 Niemáẜ záiſte człowieká ſpráwiedliwego ná ziemi/ ktoryby czynił do- 22 brze/ á izby niezgrzeẜył. Ale y ku wẜyſtkim mowam ktore bywáią powiádáne/ nie przykłáday ſercá twego / byś potym nie vſłyẜał ſługi tobie 23 złorzeczącego. Bowiem wieẜ ná ſumnieniu twoim / iześ y ty cżeſtokroć 24 złorzeczył inym. Wẜyſtkich rzeczy pokuśiłem w mądrości. Y rzekłem: 25 Stánę ſię mądrym/ á oná dáleko odemnie odſtąpiłá/ tym wiecey nizli pir- 26 wey byłá. A głeboka głebia / ktoż iey doydźie. Obeyźrzałem wẜyſtkie rzeczy rozumem moim/ ábych wiedział y pobaczył/ y ẜukał mądrości á rozumu/ á żebych vznał bezbożność głupiego/ y obłedliwość ludzi nieroſtro- 27 pnych. Y nálazłem niewiáſtę gorzczeyẜą nizli śmierć/ ktora ieſt śidło łowcow/ á ſerce iey iáko niewod/ á ręce iey iáko okowy. Kto ſię Bogu podoba / táki ſię iey vwiáruie / ále kto grzeẜny ieſt / będzie od niey poimán. 28 Otożem to nálazł/ rzekł Ecklezyaſtes: iedno y drugie ábych nálazł rozum 29 ktoregȏ ieẜcze moiá duẜá ẜuka/ á nie [illegible]lazłem go. Męzá iednego z tyśiacá 30 nálazłem/ á niewiáſty ze wẜech nie nálazłem. Tylkom to nálazł/ iż Bog ſtworzył człowieká vprzeymego / á on ſam wpłotł ſię w nieſkończone gadánie. Kto ieſt tákowy iáko mądry/ á kto poznał rozwiązánie ſłowá.

Kápit: 8.

¶ Mądrość gdźie ſię okázuie/ niegodźi ſię odſtąpić od twarzy Bożey prze złe vczynki/ o pogrzebie ludzi martwych złych / á przez ludźie bez boiázni Bożey grzeẜą/ áże ſkutkom Bożym przygáná być daná niemoże.

1 Madrość człowiecza okázuie śię ná twarzy iego/ á ná 2 mocnieyẜy zmieni oblicze iego. Ja vſt krolewſkich ſtrzegę/ y 3 przykazánia przyśięgi bożey. Nie kwáp ſię odyć od obliczności 4 iego/ áni trway w vczynku złym: bo wẜyſtko co będzie chćiał vczyni/ á 5 mowá iego pełná ieſt mocy/ á niemoże mu żaden rzec: Czemu ták czyniż? 6 Kto ſtrzeże przykazánia/ nieukuśi nic złego. Czás y odpowiedź/ rozumie 7 ſerce człowieká mądrego. Wẜelka ſpráwá ma ſwoy czás/ y ſwą chwilę: 8 á mnogie człowiecze vtrapienie / ábowiem niewie przeminełych rzeczy/ á przyẜłych niemoże ſię od żadnego poſłá wywiedźieć. Nie ieſt w mocy człowieczey zábronić duchá/ áni ma w mocy dzień śmierći/ áni mu też będźie dopuẜczono/ áby odpoczywał gdy náſtáie boy iego/ áni też wyzwoli 9 bezbożność złoſliwego. Wẜyſtkiem te rzeczy obaczył/ y wydałem ſerce

3.Reg:[illegible] 2.Par.[illegible] Pro:20.[illegible] 1.Ioan:[illegible]

Sap: 2. ℣ 14. Pro:17 ℣ 24.

moie ná wßyſtkie vczynki ktore ſie dzieią pod ſłońcem. Pod cżás człowiek
człowiekowi pánuie ná ſwe złe. Widziałem złośliwe pogrzebione: ktorzy 10
też gdy ieſzcże żyli ná świećie/ ná mieyſcu świętym byli / á chwalono ie
w mieśćie iákoby byli w vczynkách ſwych ſpráwiedliwi. Ale y tho ieſt
márność. Abowiem iż wyrok niebywá wydan rychło przećiw złym lu= 11
dziom/ſynowie ludzcy dopuſzcżáią ſie wiele złego bez wßyſtkiey boiáźni.
A wßákoż grzeßny człowiek dla tego iż złość popełnia ná ſto kroć/á pod= 12
pieran bywa przez ćierpliwość.

Jam vznał iże to będzie dobra rzecż boiącym ſie Bogá / tym ktorzy ſie
wſtydzą oblicża iego. Niech ſie nie dzieie dobrze złośliwemu: á dni iego 13
niech nie będą przedłużone / ále iáko ćień niechay przeminą ktorzy ſie nie=
boią oblicżá Páńſkiego. Jeſt też y druga márność/ ktora bywa ná ziemi. 14
Są ſpráwiedliwi ktorym ſie źle wiedzie/iákoby vczynki złych ludzi dziá=
łáli. A ſą też ludzie złośliwi ktorzy ták ſą beſpiecżni / iákoby mieli vczynki
ſpráwiedliwych. Ale y te rzecż námárnieyßą być ſądzę. A przeto chwali= 15
łem weſele / żeby człowiekowi nie było lepßey rzecży pod ſłońcem/ iedno
áby iadł á pił/y weſelił ſie: á to tylko zſobą weźmie z prace ſwey wßyſt=
kich dniow żywotá ſwego /ktore dał mu Bog pod ſłońcem. Y przyłoży= 16
łem ſercá ſwego ábych vmiał mądrość/ á zrozumiał rozdziałom ktore ſie
dzieią ná ziemi. Jeſt człowiek ktoremu wednie y w nocy ſen ná ocży nie=
poſtoi. Y zrozumiałem iż że wßyſtkich vczynkow bożych/żadney człowiek 17
przycżyny wynáleść niemoże/ tych rzecży ktore ſie dzieią pod ſłońcem / á
im wiecey prácowáć będzie w wynáleźieniu/ tym mniey naydźie. A cho=
ćiaby rzekł mądry/ że on tákową rzecż zna/ nie będźie mogł doſkonále ná=
leść. Wßyſtkom to w ſercu moim rozważał/ ábych ie pilnie zrozumiał.

Kápit: 9.

¶ Nie pewien człowiek łáſki Bożey/ktora rzecż ná świećie nagorßa/potym świećie á ży=
wośćie co ieſt/co tu cżynić/końcá ſwego żaden niewie/o człowieku vbogim á mądrym.

Są ſpráwiedliwi y mądrzy/á ſpráwy ich w ręce Bo= 1
żey. A iednák niewie człowiek ieśli godzien miłośći Bożey cży=
li nienawiśći: ále wßyſtkie rzecży ku przyßłym cżáſom zácho= 2
wáne ſą niepewne: przeto iż wßyſtkie rzecży zárowno ſie przygadzáią/
ſpráwiedliwemu y nieſpráwiedliwemu/dobremu y złemu/cżyſtemu y nie
cżyſtemu/ temu ktory ofiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświeconymi
ofiárámi. Jáko dobry ták y grzeßny/iáko krzywoprzyſiężcá/ ták y ten kto=
ry prawdźiwie przyſięga. To ieſt nagorße miedzy wßemi rzecżámi ktore 3
pod ſłońcem bywáią/ że te rzecży wßyſtkim ſie przygadzáią. Przetoż ſer=
cá ſynow ludzkich nápełnione bywáią złośćią/y wzgárdą zá żywotá ich/
á potym do piekłá bywáią przywodzeni. Żadnego niemáß ktoby záwżdy 4
żyw był/á ktoryby o tákowey rzecży dufánie miał. Lepßy pies żywy/ niż 5
Lew martwy: bowiem ći ktorzy żywią/wiedzą to ná ſie iż vmrzeć máią/
ále vmárli nic wiecey nieznáią/ áni máią wiecey zapłáty: bowiem w zá=
pámiętániu daná ieſt pámiątká ich. Miłość tákież/nienawiść/y zazdrość 6
poſpołu zginęły / áni máią cżęśći ná tym świećie/ y w vczynku ktory ſie
pod ſłońcem dzieie. Idźże przeto á iedz chleb twoy w weſelu/ á piy wino 7
twe w rádośći / bo vczynki twe podobáią ſie Bogu. Odzienie twe nie= 8
chay będzie wßelkiego cżáſu iáſne/á oley z głowy twey niechay nigdy nie=
zchodzi. Zażyway z żonką twoią ktorą miłuieß żywotá weſołego / przez 9
wßyſtkie dni żywotá odmienności twey/ktore dáne ſą tobie pod ſłońcem

przez

10 przez wßystek czás márności twey. Bowiem to iest część twoiá w żywo cie/y w twey robocie ktora prácuieß pod słońcem. Co kolwie reká two- iá może vczynić/bez przestánia dziáłay: bo áni spráwá/áni rozum/áni mą drość/áni vmieietność/będzie w piekle gdzie sie ty pospießaß.

11 Obróciłem sie ku inemu/ y obaczyłem pod słońcem / iż áni rychłych iest Bog/áni mocnych walká/áni mądrych chleb/áni bogáctwá vczonych/áni rzemieślnicza przyiażń: ále czás iest y przypadek we wßystkich rzeczach. 12 Niewie człowiek końcá swego/ále iáko ryby wędą imuią/á ptaki sidłem łowią: takież też we zły czás imáni bywáią ludzie/gdyż ná nie nagle przi- 13 dzie. Tę też mądrość widziałem pod słońcem/ á nawietßą być doświad- 14 czyłem. Miásto máłe / á máło w nim mężow. Przyciągnął ná nie Krol mocny/á obległ ie: y nádziáłał wáłow wßędzie wokoł/á dokonáło sie iest 15 obleżenie. Y náleziony iest w nim mąż vbogi á mądry/ y wyzwolił miásto przez mądrość swoie/ á żaden ná potym niewspomniał iest ná człowieká 16 onego vbogieg. A ia mowiłem lepßą być mądrość/niżli moc. Jákoż tedy 17 mądrość vbogiego iest wzgárdzoná/ á słow iego nieusłuchano. Słow mądrych słucháią w milczeniu/ więcey niżli krzyku Książęcia miedzy ßa- 18 lonymi. Lepßa iest mądrość/niżli horęże woienne/á kto w iednym zgrze- ßy/wiele dobrego vtráci.

Sap: 6. ✗ 1.

Kápit: 10.

❡ Ktora mądrość iest chwálebna/serce mądrego y głupiego/ o podwyßeniu głupiego y sługi/o vtrácie/o Krolu dziecięciu/o Krolu dobrym/ á że pieniądze wßem rzeczam Pánem.

1 Muchy zdechłe/ każą wdzięczność máści drogiey. Drożßa iest mądrość á słáwa máła/ ná czás drugdy błazeń- 2 stwo. Serce mądrego człowieká ná práwicy iego/serce ßalo- 3 nego ná lewicy iego. Ale y po drodze ßalony chodząc/gdyż sam iest ßalo- 4 ny/mnima być wßystki tákowe. Jesliby duch moc máiącego wstąpił ná cię/mieyscá twego nieopußczay: ábowiem pilność każe vstáwáć grze- 5 chom wielkim. Jest iedná rzecz zła ktoram widział pod słońcem/ iákoby 6 przez obłędliwość wychodząc od oblicżności książęcey / ßalonego ná do- 7 stoieństwie wysokim posadzonego/á bogáte ná dole siedzące. Widziałem sługi ná koniech siedzące/á Książętá po ziemi iákoby sługi chodzące. Kto 8 pod kim dołek ryie/sam weń vpádnie. A kto płot rozmiáta/tęg wąż vkąsi. 9 Kto przenośi kámienie/będzie miał od nich vdręczenie/á kto ßczepa drwá 10 będzie rániony od nich. Będzieli żelázo przytępione / á to nie ták iáko pier- wey :ále będzieli ießcże sczepione / z wielką prácą będzie záostrzone / á po 11 wielkiey pilności przywodzi wiele mądrości. Jeśli wąż potáiemnie vką- 12 śi/niema nic nád tego ktory potáiemnie inemu vwłoczy. Słowá vst mą- 13 drego są przyiemne/á vstá niemądreg zrzucą go ná doł. Początek słow ie- 14 go ßaleństwo/á napoślednieyßa rzecz vst iego iest błąd nagorßy. Szalo- ny słowá rozmnaża. Niewie człowiek co było przed nim:á co záśie ma być 15 po nim/kto mu to może vkázáć? Praca głupich ludzi vdręczy ie: ktorzy sie 16 nieumieią do miástá pospießyć. Biádá tey ziemi w ktorey iest krol dziecię/ 17 á w ktorey książętá ráno iadáią. Błogo tey ziemi/w ktorey krol ślachetny 18 iest/á w ktorey książętá iedzą czásu sweg/ku pośileniu á nie ku zbytku. Dla lenistwá záwáli sie wiązánie / á dla mdłych rąk będzie kápáło do domu. 19 W śmiechu czynią chleb/ y wino áby go dawáli pijąc A pieniądzom służy 20 wßystko. W myśleniu twym krolowi nie vwłaczay / y ná pokoiu twym nie złorzecz bogátemu: bo wiedz że y ptacy powietrzni doniosą głos twoy á ći ktorzy máią skrzydłá zwiástuią twe zdánie.

Pro:26. ✗ 27. Eccl:10. ✗ 8. Ecl:27. ✗ 29.

Kápit: II.

¶ O rozśiewániu náuki/ o nieodmienności sadu/ ná ktory śie niegodźi zápámietawáć.

PVść chleb twoy ná wody ćiekace/ bowiem po nie- 1
máłym cżáśie naydźieß gi. Day cżeśći śiedm̃ tudźież y ośm̃/ bo 2
niewieß co złego ma przyść ná źiemie. Jeśli obłoki beda pełne 3
tedy wyleia deßcż ná źiemie. Jeśli vpádnie drzewo ná południe/ álbo ná
pułnocy/ ná ktorekolwie mieyśce vpádnie/ tám będźie. Kto pilnuie wiátru 4
ten nie śieie/ á kto ma bácżność ná obłoki / nigdy nie będźie żał. Jáko nie- 5
wieß ktora iest drogá duchá/ á ktorym obycżáiem skłádáia śie kośći w ży-
wocie brzemienney niewiásty/ ták niewieß spraw Bożych/ ktory spráwcá
iest wßystkich. Ráno śiey náśienie twoie/ á wiecżor niechay nieprzestawa 6
reká twoiá : bo niewieß ktore lepiey wznidźie / to cżyli ono : á ieśli oboie
społem/ lepiey będźie.

Miła rzecż iest świátło / á lubo ocżom widźieć słońce. Chociaby też 7
przez wiele lat żył człowiek/ á w te wßystkie był weseł / ma pámietáć ná 8
ciemny cżás/ y ná wielkość dniow : ktore gdy przyida/ beda kárać z már-
nośći przeminełe. A przeto kochay śie młodźieńcze w młodośći twey/ á w 9
dobrych rzecżách niech będźie serce twe zá dni młodośći twoiey/ á chodź
po drogách sercá twego/ y w żadośći ocżu twoich: á wiedz iż zá te wßy-
stkie rzecży/ przywiedźie ćie Pan Bog ná sad. Odym̃ gniew od sercá two- 10
iego / á oddal złość od ćiáłá swego. Bowiem młodźieństwo y roskoß/
márne rzecży sa.

Kápit: 12.

¶ Zá młodu mieć Bogá przed ocżymá / pierwey niżli nádeydźie frásowita stárość/ á ná koniec śmierć : á gdyż wßystko márność/ przykazánie Boże pełnić/ bo ze wßech licżbe cżynić będźiem.

POmni na stworzyćielá twego/ zá cżáśu młodośći 1
twey / drzewiey niżli przyidźie cżás vdreczenia twego/ á pier-
wey niżli ćie nádeyda látá/ o ktorych rzecżeß : nie sa mi ku my-
śli. Drzewiey niżli śie zácmi słońce/ y świátło/ y mieśiac/ y gwiazdy/ á pir- 2
wey niżli śie náwroca obłoki po dżdżu : gdy śie zrußa stroże domu/ á beda 3
śie trząść meżowie namocnieyßy/ á prożno beda mleć źiárno w namniey-
ßey licżbie/ á zácmia śie pátrzacy przez dziury/ á zámkna śie drzwi ná vlicy 4
w poniżeniu głosu mielacego. Y powstána ná głos ptáßy/ á ogłußeia w-
ßystkie cory śpiewánia. Y wysokie tákież rzecży beda śie bać y stráchowáć 5
ná drodze/ zákwitnie drzewo migdałowe/ á otyie ßáráńcza/ á rosproßa śie
kápáry : bowiem człowiek poydźie do domu wiecżnośći swey / á beda śie
tułáć po vlicách płácżacy. Drzewiey niżli śie rozerwie powrozek srebrny/ 6
á náwroći śie bińdá złota/ á zdruzga śie wiádro nád studnia / á złamie śie
koło nád cysterna/ á náwroći śie proch do źiemie swey skad był/ á duch ná- 7
wroci śie do Bogá ktory go dał.

Márność nád márnośćiámi/ rzekł Ecklezyastes: á wßystkie rzecży már- 8
ność. A gdy był namedrßy Ecklezyastes/ vcżył lud y powiádał co był v- 9
cżynił náśláduiac madrośći/ złożył iest przysłowia wiele. Szukał słow 10
vżytecżnych / y popisał mowy napráwße y prawdy pełne. Słowá ma- 11
drych iáko ośćien/ á iáko gwoźdźie głeboko wbite/ ktore przez mistrzowską
ráde dány sa od pásterzá iednego. Nád to wiecey synu miły nie pytay śie. 12
Nádźiáłáć wiecey kśiag żadnego końcá niemaß/ á cżeste przemyślanie/ ćie-
lesne iest

13 leśne iest vdręczenie. Końcá mowienia wszyscy społem słuchaymy. Bogá
14 sie boy/á przykazánia iego pilnie chowáy: to iest káżdy człowiecze. Wszytkie rzeczy ktore sie dzieią/przywiedzie Bog ná sąd zá wszelkie obłędności/chociá dobre/ chociaby było złe.

☞ Koniec Ksiąg Ecklezyastesowych.

Księgi trzecie Sálomonowe/

ktore Zydowie zowią Syr Hásirim/Grekowie Asmá ásmáton / Láćinnicy Canticum Canticorum / á po nászemu wykożyć y zwáć może/Pieśń z pieśni Sálomonowych. Ktore księgi wedle gołey litery y rozumu dálekiego/są o Krolu Sálomonie/y corce Królá Egyptskiego: ále wedle wyrozumienia Duchownego/o złączeniu dusze świętey/y o spoieniu Chrystá Páná/ z Kośćiołem Krześćiáńskim.
máią rozdziałow osm.

Kápit j.

I Słowy niewiásty wypowiáda sie wielka żądość wybránych Bożych/áby niepochybnie ználi/że Bogá k sobie miłośćiwego y dobrotliwego máią.

1 Niechay mie cáłuie pocáłowánim vst swoich/ábowiem lepsze są pierśi twoie niżli wino/ 2 wonią iące máśćiámi nalepszemi. Oley wylány imię 3 twoie / przetoż młodziuchne pánny miłowáły ćie. Pociągni mie zá sobą / pobieżemy ku woniey máśći 4 twoich. Wwiodł mie Krol do pokoiow swoich: Rozrádujemy y rozweselem sie w tobie/pámiętáiąc ná pierśi twoie nád wino: Vprzeymi miłuią ćiebie.

5 Czárnaćiem ále śliczna corki Jerozolimskie/iáko namioty Cedár/ iáko 6 skory Sálomonowe. Nie báczćieś ná to żem śniáda / boćiem ogorzáłá od słońcá. Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie/położyli mie 7 strożem w winnicách. Winnicem moiey nie strzegłá. Oznaymi mi/ kogo miłuie dusza moiá/gdźiebyś pást/gdźie odpoczywász w południe/ bym sie nie iełá tułáć zá trzodámi towárzyszow twoich.

8 Nie znászli śie sámá/o napięknieysza miedzy niewiástámi/wynidź/á idź zá ślády trzod twoich/á pás koźlątká twoie przy budkách pásterskich/ iezdźie moiey przy woźiech Fáráonowych/ przyrownałem ćie przyiaćiołko 9 moiá. Piękne są iágody licá twego/iáko v synogárlice/ szyiá twa iáko zá-10 ponki. 11 Łáncuszki złote poczyniemy tobie/nákrapiáne śrebrem.

12 Gdy był Krol ná pokoiu swym / nárdusz moy wydał wonią swoię.
13 Wiązánká mirry moy miły mnie / będźie miedzy pierśiámi memi przebywał.
14 Grono z cypru miły moy iest mnie/ná winnicách Engádskich. Otoś
15 ty piękna przyiaćiołko moiá/ o toś ty bárzo cudna/ oczki twoie iáko gołę-
16 bice. Oto ty piękny iesteś miły moy/y krasny. Łożko násze kwitnące/wią-
17 zánie domow nászych cedrowe/piętrá násze cyprysowe.

Kápit: 2.

Oblubieniec oznáymuie Bogá być skárbem wszego dobrego/á że go snádnie dostáć.

Ja kwiát

IA kwiát polny/y lilia padolna. Iáko lilia mie= 1
dzy cierniem/ ták przyiaciołká moiá miedzy corkámi. Iáko iá= 2
błoń miedzy płonnymi drzewy / ták namilſzy moy miedzy ſyny. 3
Pod cieniem onego ktoregom pożadáłá / ſiádłám: á owoc iego ſłodki
gardłu memu. Wwiodł mie Krol do piwnice winney/ zrzadził we mnie 4
miłość. Obłożcie mie kwieciem/oſypcie mie iábłki/boć od miłości mdle= 5
ie. Reká iego lewa pod głowa moia/á práwicá ieg obłápi mie. Poprzy= 6

Infra 8. ℣ 3.
Infra 3. ℣ 5.
℣ 8. X
℣ 4.

ſiegam was corki Jerozolimſkie przez ſarny y ielenie polne/ábyście niebu= 7
dzili áni ocucić kazáli namilſzey/ dokadby ſamá niezáchciáłá.
Głos miłego mego/otoć on idzie ſkaczac po gorách/przeſkákuiac gorki: 8
Podobny ieſt namilſzy moy ſarnie/ y młodemu ielonkowi/ otoc on ſtoi zá 9
ściána náſza/ pátrzáiac przez okná/ pogladáiac przez kraty. Oto moy na= 10
milſzy mowi ku mnie: Wſtań ſpieſz ſie przyiaciołko moiá/gołebiczko mo=
iá/vrodziwa moiá/á przyidzi: boć iuż zimá przeminełá/gwałtowny deſzcz 11
przepadł/y odſzedł. Kwiatki ſie vkazáły w náſzey ziemi/ czás obrzynánia 12
winnic przyſzedł: głos ſynogárlice ſłyſzan ieſt w ziemi náſzey: drzewo
figowe wydáło pacze ſwoie/winnice kwitnace wydáły wonność ſwoie. 13
Wſtańże poſpieſz ſie przyiaciołko moiá/ſliczna moiá/ á przydz gołebiczko 14
moiá w roſpádlinách ſkálnych/ w máclochách párkanu/ vkáż mi oblicze
twe/niechai brzmi głos twoy w vſzách moich/ábowiem głos twoy wdzie 15
czny / y oblicze twoie piekne. Poimaycie nam liſzki málutkie / ktore káża
winnice: bo winnicá náſzá zákwitłá. Namilſzy moy mnie/á ia iemu/ktory 16
ſie páſie miedzy Lilia poki dzień trwa/á nienáchyli ſie mrok. Náwroć ſie: 17
podobny badź miły moy ſarnce y młodemu ielonkowi ná gorách Betel.

Kápit 3.

Młoda páni oznaymia iáko z wielka pilnościa pátrzáłá oblubieńcá/
á ziáka chucia go przy ſobie zátrzymáć chciáłá/ nálezionego.

Infra 5. ℣ 6.

NA łożku moim przez noc ſzukáłám tego/ktorego mi 1
łuie duſzá moiá. Szukáłám go á nie náláziłám. Wſtáne y obey= 2
de miáſto: po vlicách/ y po rynkách bede ſzukáć ktorego miłuie
duſzá moiá/ſzukáłám go/álem nie náláziłá. Nádeſzłá mie ſtraż/ktora ſtrze= 3
głá miáſtá / widzieliżeście tego ktorego miłuie duſzá moiá? A gdym má= 4
łutko minełá ie/náláziłám tego w ktorym ſie kocha duſzá moiá: chwyciłám

Supr: 2. ℣ 7.
Infra 8. ℣ 4.

ſie go/áni ſie go puſzcze/dokad go nie wwiode do domu mátki moiey/y do
łożnice rodzicielki moiey. Poprzyſiegam was corki Jerozolimſkie / 5
przez ſarnki/y ielenie polne/ábyście nie budzili/ áni ocucić dáli namilſzey/
dokad ſamá niezáchce.
R ktoraż to ieſt ktora wſtepuie przez puſzcza/ iákoby promień dymu z 6
wonnych ziół mirry y kádzidła/y wſzelákiego prochu Aptekárſkiego? Oto 7
ſtolec Sálomonow ſześćdzieſiat mocnych obſtapili/ co z namocnieyſzych
ludu Izráelſkiego. Wſzyſcy trzymáiac miecze/y wpráwni ku boiowi/v ká 8
zdeg miecz ná biodrách dla ſtráchow nocnych. Stołek ku noſzeniu vczy= 9
nił Krol Sálomon z drew Libáńſkich. Słupy v niego zdziáłał ſrebrne/
porecze złote / wſchod ſzárłatowy ſzczyra miłościa vſtał/ dla corek Jero=
zolimſkich. Wynidzcie corki Syonſkie / á ogladaycie Krolá Sálomo= 10
ná w koronie/ktora go vkoronowáłá mátká iego/ w dzien poſlubienia ie=
go/ y w dzień weſela ſercá iego.

Kápit 4.

Pan młody opiſuie oſobe pániey młodey/y ku znáiomości wſzem przywodzi.

O iákożeś

1 O Jákożeś piekna przyiaćiołko moiá / iákożeś piekna? Oczy twoie iáko v gołębic / procz tego co sie wewnątrz tái. Włosy twoie iáko trzody kóz/ktore wyszły z gory Gáláád. Infra 6. ℣ 4.
2 Zeby twoie iákoby trzody postrzyżonych owiec/ktore wyszły z wody/káżda máiac po dwoygu iágniąt/á iáłowey miedzy nimi niemász.
3 Jáko tkánicá kármázynowá czerwona wárgi twoie/á wymowá twoiá wdzięczna. Jáko kęs iábłká ziárnistego/ ták iágody twoie/ procz tego co sie wewnątrz tái.
4 Szyiá twa iáko wieżá Dawidowá/ktora zbudowano z gankámi/tysiąc tarcz wiśi z niey/wszystká broń mocnych.
5 Dwoie pierśi twoich/ iákoby dwoie młodych sárniąt bliźniątek/ktore sie pásą w Liliách/
6 poki dźień trwa/á nienáchyli sie mrok. Poyde ná gore mirry/ y do pagorká Kádźidłá.
7 Wszystká iesteś piekna przyiaćiołko moiá/ á plámy niemász ná tobie.
8 Podźże z Libanu oblubienico moiá / podź z Libanu/ podź/ będźiesz koronowána z wierzchu Amáná/ y z wierzchu Sanir/ y Hermon z łożysk Lwich/ y z gor Rysich.
9 Zránilás serce moie śiostro moiá oblubienico/zránilás serce moie iednym okiem twoim/y iednym włosem szyie twoiey.
10 O iáko piekne są pierśi twoie śiostro moiá oblubienico: pięknieysze są pierśi twoie niżli wino/y wonia máśći twoich/nád wszystkie wonne ziołá.
11 Plastr miodu płynący wárgi twoie oblubienico/miod y mleko pod ięzykiem twoim / á wonność szat twoich iáko wonność kádźidłá.
12 Ogrod zámkniony śiostro moiá oblubienico : ogrod zámkniony/studniá zápieczętowána.
13 Wypusczánia twoie/Ray iábłek ziárnistych z owocámi iábłoni.
14 Cyprysy z nárdem/nárdus z száffránem/ Kasyá y cynámon ze wszemi drzewy Libáńskiemi / mirrá y áloes ze wszemi przednieyszemi máśćiámi.
15 Zrzodło ogrodne / studniá wod żywych / kthore płyną prętko z Libanu.
16 Wstań wietrze pułnocny/á wiey wietrze z południá przewiey ogrod moy á niech płyną wonie iego.

Kápit: 5.

Pan młody okázuie sie być gotowym ku przyięćiu tych rzeczy ktore mu oblubienicá dawa/skąd sie okázuie że Pan Bog z dobrych vczynkow ludźi wierzących/nawiecey sie ćieszy y rozwesela.

1 Niech przyidźie miły moy do ogrodá swego/ áby pożywał owocu z drzew swoich. Podź do ogrodá mego śiostro moiá oblubienico: Pożąłem mirrę moię z wonnemi ziołámi mémi/iadłem plastr moy z miodem moim: piłem wino moie z mlekiem moim: Jedzćie przyiaćiele y piyćie/y podpiyćie sobie námilszy.
2 Ja śpię / á serce moie czuie głos mego miłego ktory koláce. Otworz mi śiostro moiá przyiaćiołko moiá / gołębiczko moiá / niepokalána moiá: bo głowá moiá pełna iest rosy/y kędziorki moie kropli nocnych.
3 Zwlokłám z śiebie suknią moię/iákoż ią zás mam oblec? Vmyłám nogi moie/iákoż ie zás mam pomázáć?
4 Námilszy moy wpuśćił rękę swoię dźiurą/á żywot moy zádrżał ná dotknienie iego.
5 Wstáłám/ábym otworzyłá memu miłemu : ręce moie opłynęły mirrą / á pálce moie pełne mirry co nawybornieyszey.
6 Zaworę drzwi moich odłożyłám memu miłemu/á on sie był vchylił y przeminął. Duszá moiá rostopiłá sie/gdy moy miły przemowił: Szukáłám/á niezálázłám go / wołáłám nań á nie odpowiedźiał mi. Supra: 3. ℣ 2
7 Náleźli mię strożowie ktorzy obchodzą miásto / vbili y zránili mię : wźięli mi płasczz moy strożowie murow.
8 Poprzyśięgam was corki Jerozolimskie / ieśliby śćie potkáły mego miłego / ábyśćie mu oznaymili że dla miłośći mdleię. Supra 2. ℣ 7. & 3. ℣ 5. & 8. ℣ 4.
9 Jáki est miły twoy nád inego miłego/ o napięknieysza z niewiast? Jákiż

 iest mi-

iest miły twoy od inego miłego/ żeś nas ták poprzysięgłá.

Miły moy biały y rumiány / wybrány z tysiącow. Głowá iego złoto 10 nalepsze/ włosy iego iáko látorośli pálmowe/czarne iáko kruk. Oczy iego 11 iáko gołębice nád potoczkámi wod/ktore mlekiem są omyte/y śiádáią we= 12 dle potokow napełnieyszych. Jágody iego iáko ogrodki wonnych ziół/ 13 násadzone od Aptekárzow. Wárgi ieg lilie wypuszczáiące mirrę co prze= dnieyszą. Ręce iego gládkie złote/pełne iácyntow. Brzuch iego by słonio= 14 wa kość/osadzony záfirámi. Goleni iego słupy mármurowe/ktore postá= 15 wiono ná podstáwkách złotych. Osobá iego by Liban wybrány/iáko drze wo Cedrowe. Gárdło iego nałágodnieysze/ á wszystek pożądliwy. Tá= 16 kić iest namilszy moy/á ten iest przyiaciel moy corki Jerozolimskie. Gdzież 17 odszedł miły twoy / o napięknieysza z niewiast? Gdzie się skłonił miły twoy? á będziem go z tobą szukáć.

Kápit: 6.

Oblubienicá przywiodszy sobie ná pámięć znáiomość Bożą/ ktory się zdał odcho= dzić iákoby zágniewány/rozumie że go indzie szukáć niema/ále wewnątrz w ser= cu wiernym to czynić/á że miłość zupełna záśię iest odnowioná.

Miły moy stąpił do ogrodá swego / do pogrodki 1 wonnych ziół/ áby się páśł w ogrodziech á lilie zbierał. Ja me= 2 mu miłemu/á miły moy mnie/ktory się páśie miedzy liliámi. Pię= 3 knaś przyiaciołko moiá / wdzięczna y ozdobna iáko Jeruzálem / straszna iáko woienna śpicá zszykowána. Odwroć oczy twoie odemnie/ boć te v= 4 czyniły żem odleciał. Włosy twoie iáko stádo koz/ktore się vkázáły z Gá= łáád. Zeby twoie iáko trzody owiec/ ktore wyszły z kąpieli wszystkie má= 5 iące po dwoygu iágniątek / á iáłowey niemász miedzy nimi. Jáko skorká 6 iábłká ziárnistego/ ták iágody twoie krom táiemnych rzeczy twoich.

Supr: 4. v. 1.

Sześćdźiesiąt iest krolewskich żon/ á ośmdziesiąt nałożnic/ á młodziut= 7 kim pánnam liczby niemász. Jedná iest gołębicá moiá / doskonáła moiá: 8 iedynaczká iest v mátki swey/wybrána rodźićielce swey. Vyźrzáły ią cor= ki Syońskie / y głośili ią być nabłogosłáwieńsza Krolowe/ y nałożnice/ á chwalili ią. Ktoraż to iest ktora idźie iáko zorza nástawáiąca / piękna 9 iáko mieśiąc/wyborna iáko słońce/straszna iáko woienna śpicá zszykowá= na? Stąpiłám do ogrodá Orzechowego/ábym ogladáłá iábłká padol 10 ne/á obaczyłá gesli zákwitłá winnicá/á ieśli zrodziły iábłká ziárniste. Nie= 11 wiedziáłám/duszá moiá záfrásowáłá mię dla wozow Aminádábowych. Wroć się zás wr[illegible]c się Sunámitská/wroć się zás wroć się ábyśmy ná cię 12 pátrzáły.

Kápit: 7.

Oblubieniec chwali oblubienicę że wszelákimi dáry zewnętrzymi y wnętrznymi obdárzoná iest/ okázuie.

Coż vyźrzysz ná Sunámitskiey/iedno hordy wo= 1 ienne? Jákoż piękne są kroki twoie w trzewikách corko Ksią= żęca? Stáwy biodr twoich iáko zaponki/ktore zrobione są rę= ką rzemieślniczą. Pępek twoy iáko kufliczek toczony/nigdy niepotrzebuiąc 2 napoiow. Brzuch twoy iáko stog pszenice obrosły kwieciem. Dwoie pier= 3 śi twoich/ iáko dwoie młodych bliźniąt sarny. Szyiá twa/ iáko wieżá z 4 kości słoniowey. Oczy twoie iáko sadzawki w Esebon / ktore są v bro= nie corki mnostwá. Nos twoy iáko wieżá Libáńska / ktora iest przeciw Dámászkowi. Głowá twoiá by Kármelus/á włosy głowy twoiey/iáko 5 Szkárłát Krolewski zwiniony ná cewki.

Jákożeś

6 Jákożeś piekna / á iáko śliczna namilſza w roſkoſzách? Wzroſt twoy
7 przypodoban ieſt drzewu pálmowemu/á pierśi twoie gronam. Rzekłem:
8 Wſtapie ná pálme / y vrwe owoce iey: á beda pierśi twoie by groná z
9 winnice/y wonność vſt twoich/iáko wonność iábleczna. Gárdło twoie
iáko wino nalepſze/ godźi śie memu miłemu pić/ á wárgam y zebom iego
10 ku śmákowániu. Ja memu miłemu / á obrócenie iego ku mnie. Przydź
11 moy miły/wynidźmy ná pole/ pomieſzkaymy we wśiách. Ráno wſtańmy
12 do winnic/ ogladaymy ieśli zákwitnełá winnicá/ ieśli kwiecie záwiezuie
13 śie w owoc/ieśli zákwitnęły iábłká ziárniſte/támći dam pierśi moie. Pokrzyki
wydáły wonność w bránach náſzych. Wſzelákie iábłká/ nowe y
ſtáre miły moy záchowáłám tobie.

Kápit: 8.

Opiſuie śie tu ſerdeczna á goraca żadość Swietych Oycow/áby Meſyaſz obiecány ćiáło ná śie wziawſzy/zbáwienie ſpráwić raczył.

1 A Coż mi ćie da brátá moiego/pożywáiacego pierśi
mátki moiey/ábym ćie nálázłá ſámego ná dworze/ ábym ćie
2 pocáłowáłá / á iuż mna żaden áby nie gárdźił? Vchwyce śie
ćiebie/ y wwiode do domu mátki moiey / y do pokoiká rodźićielki moiey.
Tám mie bedźieſz vczył / á dam thobie napoy z winá przyprawionego/
3 y moſzcz z iábłek ziárniſtych moich. Lewa reká iego pod głowa moia / á
4 práwa iego obłápi mie. Poprzyśiegam was corki Jeruzolimſkie/ábyśćie
nieobudzáły áni dáły ocknać mey namilſzey/ dokadby ſámá niechćiáłá.
5 Ktoraż to ieſt ktora zſtepuie z puſzczey/roſkoſzámi opływáiac podpárſzy
śie ſwego miłego? Pod drzewem iábłoniowym obudźiłem ćie: tám ná
6 ruſzoná ieſt mátká twoiá / tám zgwałconá ieſt rodźićielká twoiá. Położ
mie iáko známie ná ſercu twoim/iáko známie ná rámieniu twoim: bo mocna
ieſt miłość iáko śmierć/twárda iáko piekło gorliwość/pochodnie iey
7 iáko pochodnie ogniá y płomieniow. Wiele wod nie beda mogły vgáśić
miłośći/áni rzeki iey zátopia. By człowiek dał wſzyſtek ſtátek domu ſwego
zá miłość/iáko niczym ták im wzgárdźi.

Sup: 2. ℣ 6.
Supr: 2. ℣ 7. & 3. ℣ 5. & 5. ℣ 8.

8 Śioſtrá náſzá máłá ieſt/á pierśi ieſzcze nie ma: Coż vczynimy śieſtrze
9 náſzey w dźień kiedy mamy do niey mowić? Jeśli mur ieſt/ zbuduymy ná
10 nim báſzty ſrebrne. Jeśli ſa drzwi zbiymy ie deſkámi Cedrowemi. Ja ieſtem
mur/á pierśi moie iáko wieżá/dla czegom śie ſtáłá przed nim/iákoby
11 pokoy náyduiaca. Winnica byłá ſpokoynemu/ w oney ktora ma ludźie:
12 poruczył ia ſtrożom/maż przynośi zá owoc iey tyśiac ſrebrnych. Winnicá
moiá przedemna ieſt. Tyśiac twoich ſpokoynych / á dwie śćie tych ktorzy
13 ſtrzega owocu iey. Ktora przebywaſz w ogrodźiech/przyiaćiele ná ſłucháia
14 ćiebie/day mi vſłyſzeć głos twoy. Vćiecz miły moy/ y przyrownay
śie ſarnie y młodemu ielonkowi/ ná gorách dobrowonnych źioł.

☞ Koniec Pieśni Sálomonowych.

Poczynáią się Księgi Mądrości

od Láćinnikow Sapiencye názwáne/ ktore vczą spráwowáć lud/ záchowáć spráwiedliwość/ Báłwochwálstwo tępić. Oznáymuią przyśćie/ y vmęczenie Páná Chrystusá/ ktory iest prawdziwą mądrość. Máią Kápituł dziewiętnaśćie.

Kápit: I.

Abyśmy spráwiedliwość miłowáli/ w dobroći á prostoćie Bogá sie báli/ o Duchu Swiętym/ o wystrzegániu kłamstwá/ obmowek/ vwłaczánia/ y szemránia.

3. Regū:3. ℣ 3. & 9. Esai: 56. ℣ 11 2. Par:15. ℣ 4

Miłuycie spráwiedliwość ktorzy sądźićie ziemię: Rozumieycie o Pánu w dobroći/ á w prostośći sercá szukaycie go/ bo ći go náyduią ktorzy go nie kuszą: á vkázuie sie tym ktorzy wiárę máią w nim. Abowiem przewrotne myśli odłączáią od Bogá/ á doświádczona cnotá karze niemądre: bo w złośćiwą duszę nie wnidźie mądrość/ áni będźie mieszkáć w ciele poddánym grzechom. Abowiem duch świety kárnośći/ vciecze od obłudnego człowieká/ y wyniesie sie od myśli ktore są bez rozumu/ á karan będźie od przychodzącey nieprawośći. Abowiem dobrotliwy iest duch mądrośći/ á nie wybáwi złorzecznego od warg iego: bo nerek iego świádek iest Bog/ y sercá iego prawdziwy szpieg/ á słuchácz ięzyká iego. 1 2 3 4 5 6

Gala:5. ℣ 22 Iere:17. ℣ 10 Esai: 6. ℣ 3. Iere:4: ℣ 18.

Abowiem Duch Páński nápełnił okrąg ziemie/ y to co w sobie wszystko ma/ wiádomość ma głosu. Dla tegoż ktory mowi nieprawe rzeczy niemoże sie táić/ áni go minie karzący sąd. Bo w myślách złośliwego pytánie będźie/ á słuchánie mow iego do Páná przyidźie ku skarániu nieprawośći iego. Abowiem vcho zawisnośći słyszy wszystko/ á szum szemránia nie będźie táiemny. Strzeżćież sie tedy wy od szemránia/ ktore nic vżytku nie niesie á od omowiská wśćiągaycie ięzyká: bo mowá táyna ná dáremno nie poydźie/ á vstá ktore kłámáią zábiją duszę. 7 8 9 10 11

Deute: 4. ℣ 16. & 23. Eze: 18. ℣ 32 & 33. ℣ 11.

Nie żądaycie śmierći w obłędnośćiách żywotá wászego/ áni sobie nábywaycie zátrácenia w vczynkách rąk wászych: boć Bog śmierći nie vczynił/ ánić sie kocha w zátráceniu żywych. Abowiem wszystkie rzeczy stworzył áby były/ y snádne ku vzdrowieniu vczynił narody okręgu ziemie/ á nie iest w nich lekárstwo zátrácenia/ áni krolestwo piekłá ná ziemi. Bowiem spráwiedliwość wieczna iest y nieśmiertelna/ ále niespráwiedliwość iest nábyćie śmierći. A złośliwy rękomá y słowy zdobywáli sie ná nię/ máiąc ią sobie zá przyiaćiołkę/ zeszli/ y śluby z nią vczynili: bo godni są śmierći/ ktorzykolwiek z iey strony są. 12 13 14 15 16

Kápit: 2.

¶ Myślenie nielutośćiwych Zydow/ y o ich rádźie przećiwko Pánu Chrystusowi.

Iob 7. ℣ 1. & 14. ℣ 1. 1. Corin :15. ℣ 32.

Bo mowili grzesznicy myśląc niedobrze sámi w sobie: Krotki y cżkliwy iest czás żywotá nászego/ á niemász ochłody ná końcu człowieczym/ áni iest ktoby poznan był wroćiwszy sie od piekłow. Bośmy sie z niczego vrodźili/ á potym będźiemy iákobyśmy nie byli: bo dym tchem iest w nozdrzách nászych/ á mowá iskierki ku poruszeniu 1 2

3 ruszeniu ſercá nászeg. Bowiem vgászony popiol będźie ciáło násze: á duch rozleie ſie iáko miekkie powietrze/ y przeydźie żywot nász iáko ſlad obłoká/ y rozeydźie ſie iáko mgłá/ ktora rozpadza promienie ſłoneczne/ y od ciepłá 4 iego obćiążoná: á imie násze w zápomnieniu przyidźie zá czáſem/ á żaden 5 nie będźie miał w pámieci vczynkow nászych. Czás poprawdźie nász podobny ieſt ćieniowi przemijáiacemu/ á niemász wrotu końcu nászemu: bo zápieczetowány ieſt/ á żaden ſie zás nie náwroci.

6 A ták podźćie/ kocháymy ſie w dobrách ktore mamy/ á vżywaymy ſtwo 7 rzenia iáko zá młodu co rychley. Winem drogim y máśćiámi nápełniay 8 my ſie/ á niechay nas nieprzemija kwiát czáſu. Przywieńczmy ſie roża pirwey niżli zwiednie: żadna łąká niech nie będźie ktoraby miáłá minąć w 9 ſzeteczność nászá. Zaden z was niechay nie będźie nieuczeſnikiem mieczyſtośći nászey: wſzedy zoſtawmy iákie znáki weſelá/ boc tá ieſt cząſtká ná 10 ſzá/ y to los nász. Vćiśniemy vbogieg ſpráwiedliwego/ á nie przepuszczaymy wdowie/ áni ſtárcowi nie wſtydaymy ſie śiwizny ſzedźiwośći ſtárey 11 A niechay będźie zmocnienie násze práwo nieſpráwiedliwośći. Bo co mdłego ieſt/ náyduie ſie wiec niepożyteczne.

12 A ták podeydźmy ſpráwiedliweg/ bo nam niepożyteczen/ y owszem przećiwny ieſt vczynkom nászym/ y wymiáta nam ná oczy grzechy przećiw zá 13 konu: y rozſtawia ná nas grzechy ćwiczenia nászego. Powiáda o ſobie 14 żeby miał náuke Boſka/ ieſzcze y ſynem bożym ſie być mieni. Stał ſie nam 15 ku oſtáwieniu myſli nászych. Już nam y ku widzeniu bárzo ćieżki ieſt: bo 16 y żywot iego ieſt rożny od inſzych/ á odmienione ſą drogi iego. Miał nas ſobie iáko zá mátacze/ á wſtrzymawa ſie od drog nászych/ iákoby od plugáſtwá: y przekłáda oſtáteczne czáſy ſpráwiedliwych ludźi/ y chlubi ſie że 17 ma oycem Bogá. Ogladaymyż tedy/ ieſliż te iego powieśći ſą prawdźiwe/ á ſkuśmy ktore rzeczy máia náń przyść/ y dowiemy ſie iákie będźie do 18 kończenie iego. Boc ieſli ieſt prawdźiwy ſyn Boży/ przyimieć go/ y wy 19 ſwobodźi z reki przećiwnikow. Potwarza y mekámi ſkoſtuymy go/ że ſie 20 dowiemy poczciwośći iego/ y doświádczymy ćierpliwośći iego. Ná śmierć co ſromotnieyſzą zdaymy go/ bo będźiem náń mieć wzgląd według powieśći iego.

21 Toć myſlili ále pomylili/ bo ie záſlepiłá złość ich. Y niewiedźieli táiem 22 nic bożych áni ſie ſpodźiewáli odpłáty zá ſpráwiedliwośći/ áni rozſądzá 23 li czći duſz świetych. Abowiem Bog ſtworzył człowieká niewykorzen 24 nego/ y ná obraz podobieńſtwá ſweg ſtworzył go. Ale zá zazdrośćia czár 25 towſka/ przyſzłá śmierć ná okrag źiemie. A náſláduia go ći ktorzy ſą z ſtrony iego.

2. Par:19 ℣ 15. Iſa: 22. ℣ 13. & 56. ℣ 12. 1. Corin: 15. ℣ 32. Pro: 5. ℣ 11. Mat: 27. ℣ 43. Ioan: 7. ℣ 7. Mat: 27. ℣ 42. Pſal: 21. ℣ 9. Iere: 11. ℣ 19. Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7. & 5. ℣ 1. Eccl: 17. ℣ 1. Gene: 3. ℣ 1.

Kápit: 3.

¶ O ſzcześćiu dobrych/ co od złych bywáia trapieni/ y o nieſzcześćiu złych/ zás też o ſnadnośći y odpłáćie zá dobre vczynki/ y o nieſzcześćiu ſynow cudzołożnicych.

1 Ale duſze ludźi ſpráwiedliwych w rece Bożey ſą/ 2 a nie tknie ſie ich meká śmierći. Zdáły ſie oczom ludźi głupich v 3 mieráć/ á mnimáli żeby było trapienie ześćie ich. A iákoby od drogi ſpráwiedliwey odeſzli ná zátrácenie/ iż odeyśćie od nas ieſt drogá 4 zátrácenia: áli oni ſą w pokoiu. Aczkolwiek przed ludźmi meki ćierpieli/ 5 nádźieiá ich pełná ieſt nieśmiertelnośći. W máłe byli trapieni/ ále w wielu dobrze będą ſpráwieni: bo B O G kuſił ie/ y nálazł ie być godne ſiebie. 6 Jáko złotá w piecu probował ich/ á iákoby zápálna ofiáre przyiął ie/ á czáſu ſwego będźie wzgląd ná nie.

Deu: 33. ℣ 3. Infra: 5. ℣ 4.

Mat:13.✝43 Będą świecić sprawiedliwi/ á iáko iſkry miedzy trzciną będą ſie przebie- 7
1. Cor:6.✝2 gáć. Będą ſądzić narody y pánowáć nád ludźmi/ á Pan ich krolowáć bę- 8
dzie ná wieki. Ktorzy w nim duffánie máią/ zrozumieią prawdę/ á wier- 9
ni w miłości przyzwolą iemu: bo dar y pokoy ieſt wybránym iego. A zło- 10
śnicy lepák według tego co myślili karáni będą/ ktorzy zániedbáli ſprá-
wiedliwego/ y od Páná odſtáli.

Bo kto mądrość y ćwiczenie odrzuca/ nieſzczęſny to ieſt: y dáremna ieſt 11
ich nádzieiá/ y prace bez vżytku y niepożyteczne ſpráwy ich. Niewiáſty ich 12
głupie ſą/ á ſynowie ich bárzo źli. Przeklęte ſtworzenie ich/ ábowiem ſzczęśli- 13
wa ieſt niepłodna y niepomázána/ ktora nieuználá łożá w grzechu: będzie
Esai:56.✝4. mieć vżytek względem duſz świętych/ y Trzebieniec ktory nieczynił rę- 14
kámi ſwemi nieprawości/ áni myślił przeciwko Bogu niecnotliwych rze-
czy: bo będzie mu dan wiáry dar wyborny/ y dział w Kościele Bożym
nawdzięcznieyſzy. Bowiem dobrych ſpraw chwálebny vżytek/ y ktory nie 15
ginie korzeń mądrości.

A ſynowie cudzołożnikow w wynieſzczeniu będą/ á od nieprawego ło- 16
żá plemię będzie wygládzone. A choćby też długiego żywotá byli/ zá nic 17
policzeni będą/ á napoślednieyſza ſtárość ich będzie bezecna. A ieſliby ry- 18
chley pomárli/ nie będą nádzieie mieć/ áni w dzień vznawánia rozmowy.
Bo złośliwe narody okrutnego ſą ſkończenia.

Kápit 4.

§ O vczćiwym rodzeniu y nieſláchetnym/ o śmierći ludźi ſpráwie-
dliwych/ o potępieniu niewiernych.

O Jáko piękny ieſt czyſty narod z iáſnośćią. Bo 1
nieśmiertelna ieſt pámiątká iego/ bo y v Bogá znáioma ieſt/ y v
ludźi. Gdy obecna ieſt/ náśláduią iey/ á żądáią iey gdy ſie od- 2
dali/ y ná wieki koronowána pánuie/ niepokálánych boiowánia zapłátę
wygrawáiąc. A rozmáite złośliwych mnoſtwo nie będzie pożyteczne/ y cu- 3
dzołożne ſzczepienia nie puſzczą korzenia głęboko/ áni poſtánowią vgrun-
Iere: 17.✝6. towánia ſtátecznego. A ieſliby ná gáłąſkách pod czás zroſty niemocno 4
Mat:8.✝27. vgruntowáne/ od wiátru będą zruſzone/ y od vśilności wiátrow będą
wykorzenione. Bo połamią ſie gáłęźi niedoſzłe/ y owoce ich nieużyteczne 5
á kwáśne ku iedzeniu/ y ná nic ſie niegodzą. Bo ktorzy ſie z złośliwych ro- 6
dzą ſynowie/ ſą świádkowie nieprawości przeciwko rodzicom w zopytá-
niu ſwoim. A ſpráwiedliwy człowiek będźieli od śmierći záchwycon/ 7
w ochłodzeniu będzie. Bo ſtárość vczćiwa ieſt/ nie dawnośćią áni pocz- 8
tem lat policzoná: ále ſzedźiwe ſą zmyſły człowiecze/ á wiek ſtárości ży-
Heb: 11.✝5. wot niepokálány. Ten kto ſie Bogu podobá ſtał ſie miły/ á żywiąc miedzy 9
grzeſzniki przenieſion ieſt. Porwan ieſt/ by złość nieodmieniłá rozumu ie- 10
go/ álbo żeby obłudność nie zwiodłá duſze iego. Bo vrok omylności záć- 11
miwa dobre rzeczy/ á nieuſtáwiczność żądliwości przewráca ſmyſł bez 12
złości. Ten ktory dokonał/ w krotce wypełnił czáſy mnogie/ że ſie Bogu
podobáłá duſzá iego: przeto poſpieſzył ſie áby go wywiodł z pośrzodku 13
nieprawości. Ale ludźie widząc á nie rozumieiąc/ áni pokłádáiąc w ſwe 14
ſercá tákowych rzeczy. Bo łáſká Boża y miłoſierdźie ieſt ku świętym iego/
y wzgląd ná wybráne iego. 15

A człowiek ſpráwiedliwy vmárły/ potępia żywe nieſpráwiedliwe/ y 16
młodość rychło ſkonána/ długi żywot nieſpráwiedliwego. Abowiem vy- 17
rzą koniec mądrego/ á nie zrozumieią coby myślił o nim Bog/ y czemuby
go Pan ták obronno miał. Oglądáią y będą im gárdzić: á z nich lepák 18
Pan ſie

19 Pan śie będźie pośmiewał / y będą potym pádáiący bezecni/ y w zhańbie- niu miedzy vmárłemi ná wieki: bo ie rozerwie nádęte bez głosu / y zruszy ie od fundámentow/áże do wierzchu spustoszeia : á będą kłáć/á pámiątká
20 ich záginie. Przyidą w rozmyślániu grzechow swoich boiáźliwi / y wy- dádzą ie z drugiey strony nieprawośći ich.

Kápit: 5.

Złośliwi ná ostátnim Sądźie poznawszy cnotliwe ktore tu gnąbili/ opłákuią swą nędze/ iże też wszystko ich szcześćie doczesne było/ á spráwiedliwych wiekuiste bę- dźie. Jáko śie Bog stroi y sam sobą y przez ine rzeczy/ná karánie złośliwych.

1 Nten czás stáną spráwiedliwi w wielkiey stałośći przećiwko onym ktorzy ie śćiskáli/ y ktorzy odeymowáli prace
2 ich. Vyrzawszy zátrwożą śie boiáźnią strászliwą/y zdźiwią śie
3 nagłey odmiánie niespodźiewánego zbáwienia: mowiąc sámi w sobie/ pokutę czyniąc / y dla vćisku duchá wzdycháiąc. Ci to są ktoresmy nie-
4 kiedy mieli ná pośmiech/ y ná podobieństwo vrągánia. My niemądrzy/
5 żywot ich mieliśmy zá szaleństwo/á koniec ich bezecźći : oto iákoć policze- ni są miedzy syny Bożkimi/ á miedzy Swiętymi cząstká ich iest.
6 Przetoż zbłądźiliśmy od drogi prawdźiwey/á świátłość spráwiedli-
7 wośći nie świećiłá nam/y słońce rozumienia nie wzeszło nam. Vstáliśmy ná drodze nieprawośći y zátrácenia/ chodźiliśmy po drogách bárzo trud-
8 nych/ á drogiśmy páńskiey niewiedźieli. Coż nam pomogłá pychá? ábo że-
9 śmy śie chełpili z bogactw? coż nam to vżytku przyniosło? Przeszły te w-
10 szystkie rzeczy iáko ćień/y iáko poseł ktory wprzod biega: y iáko Okręt kto- ry płynie po prętkiey wodźie/ktorego gdy przeydźie niemoże náleść śládu/
11 áni śćieszki dná iego miedzy wáłmi. Abo iáko ptak ktory leći po powietrzu gdźie żadny znák nienáyduie śie drogi iego/iedno tylko szum skrzydeł iego rozdmucháiąc lekki wiátr : y dźieląc gwałtem drogi powietrza/ ruszáiąc rostoczonemi skrzydły przelećiał / á potym żaden znák lecenia iego nieby-
12 wa náleziony. Albo iáko strzałá wypuszczona ku cylowi náznáczonemu/ro- zdźielone nie powietrze tudźież śie zás zbiegło/ że żaden niewie śćia oney
13 strzały : ták y my vrodźiwszy śie tudźież przestáliśmy być/ á niemogliśmy
14 żadnego znáku cnoty vkázáć/ á we złośći nászey dokonáliśmy.
15 Tákowe rzeczy mowili w piekle/ći ktorzy grzeszyli. Bo nádźieiá złośli- wego/ iest iáko mech gdy go wiátr záchwyći : y iáko piánká ćieniuchna/ ktora od nawálnośći bywa rozbita : y iáko dym ktory wiátr roznieśie/ y iákoby pámiątká gośćiá/ ktory zá ieden dźień precz odiedźie.
16 Ale spráwiedliwi ná wieki będą żyć/ á v Páná iest odpłátá ich/ á myśl
17 ich v Nawyższego. Przetoż wezmą krolestwo ślicznośći / y korone okrasy z ręki Páńskiey: bo práwicą iego zászczyći ie/y rámieniem swym świętym
18 bronić ich będźie. J weźmie zbroie y gorliwość iego/y vbierze stwo-
19 rzenie ku pomśćie nieprzyiaćioł swoich. Miásto káwtaná oblecze sprá-
20 wiedliwość / á miásto przyłbice weźmie sąd pewny. Weźmie tarcz nie-
21 przebitną spráwiedliwość. A miásto włocznie zaostrzy okrutny gniew swoy / y będźie z nim walczył wszystek okrąg źiemie przećiwko niezmyśl-
22 nym ludźiom. Poydą prosto wypuszczánia łyskáwic/á od obłokow iáko od łukow dobrze wyćiągnionych będą wykorzenieni/á ná pewne mieysce
23 wskoczą. A od kámiennego gniewu / wielkie będą grády wypuszczone/
24 rozgarzy śie ná nie wodá morska/ y rzeki śie zbiegną twárdo. Przećiwko im stánie duch mocy/y iáko wicher wietrzny rozedrze ie: y zánieśie ná pusz- czą wszystkę źiemie nieprawośći ich/á złość wywroći stolice mocarzow.

Sup: 3. ℣ 2.
Supr: 2. ℣ 5.
1. Para: 29. ℣ 15.
Pro: 30. ℣ 19.
Pro: 11. ℣ 7.
Eph: 6. ℣ 13.
Esai: 59. ℣ 17
Eph: 6. ℣ 17.

Kápit 6.

¶ Rzecz ku Krolom y Sedźiom/ktora ie vpomina áby pátrzáli madrośći/ bo ſie Bog groźnym okaże ſprawcom y tym Rzadźcom/ co máiac te od niego moc/nie czynia ſpráwiedliwośći.

Eccl:9.℣ 18. Rom:13.℣ 1. Deu.10 ℣ 17. 2 Par: 19.℣ 7 Iob :34 ℣ 19 Eccl: 35 ℣ 16 Rom:2.℣ 11. Gala:2. ℣ 6. Ephe:6 ℣ 9: Colo: 5.℣ 25 Actorũ: 10. ℣ 34. 2.Pet:1.℣ 17.

LEpßa ieſt madrość nizli śiły/á mąż roſtropny nizli mocny. 2 Słuchayćieß tedy Krolowie á rozumieyćie/ vczcie ſie ſedziowie gránic ziemie. 3 Náſtawcie vßu wy ktorzy władniecie mnoſtwy ludzi / y podobacie ſie ſobie w wielkosciach narodow: 4 bo wam daná ieſt moc od Páná/á śiłá od Nawyßego ktory bedzie pytał 5 ná vczynki wáße/y myſli wáßych pilnie bedzie ſie dowiádował: iż bedac ſprawcámi kroleſtwá iego nie ſadziliśćie ſpráwiedliwie/ ániśćie ſtrzegli zakonu ſpráwiedliwosci / ániscie tez według woley Boſkiey chodzili. 6 Stráßnie á rychło ſie wam vkaze: bo ſad naciezßy bedzie tym/ ktorzy ſa 7 przełożeni. Bowiem máłemu miłoſierdzie bedzie vczyniono/ále ći mozni 8 możnie beda męki cierpiec. Boć Pan Bog nie bedzie dbał ná oſobe czyie/ ktory ieſt wßyſtkim Pánem/áni ſie bedzie wſtydał wielkośći czyiey: bo y 9 máłego y wielkieg on ſam vczynił/y rownie piecza ma o wßyſtkich: á mo- 10 cnieyßy mocnieyßa gotowá ieſt meká. Ku wam tedy Krolowie ſa te sło- 11 wá moie/ábyśćie ſie vczyli madrośći/á niewypádli. Abowiem ktorzy beda ſtrzedz ſpráwiedliwośći/ſprawiedliwie beda ſadzeni: y ktorzy ſie náucza ſpráwiedliwych rzeczy/ nayda coby mieli odpowiedziec. 12 Pozadayćiez tedy mow moich/miłuyćie ie/ tedy bedziećie miec vmienie.

13 Jáſnać ieſt y tá ktora nigdy nie zwiednie/madrość/á ſnádnie widziána 14 bywa od tych ktorzy ia miłuia: y nálezioná od tych ktorzy iey ßukáia. V- 15 przedza te ktorzy iey pozadáia/áby ſie im pirwey vkazałá. Ktoby ná świtániu czuł do niey/nie ſprácuie ſie: bo ia naydzie ſiedzaca v drzwi ſwoich. 16 A ták myſlić o niey/ſmyſł ieſt doſkonáły: á ktoby czuł dla niey/ rychło be- 17 ſpieczen bedzie. Bo te ktorzy iey ſa godni/ſama obchodzi ßukáiac/y ná dro- 18 gách vkaże ſie im ochotnie/ y we wßelkiey opátrznośći zábieży im. 19 Abowiem poczatek iey naprawdziwße ieſt pozadánie vmienia. Przeto ſtáránie o vmieietność/miłowánie ieſt: á miłowánie/ieſt przyſtrzegánie praw 20 iey/ á przyſtrzegánie praw/ ieſt dokonánie nieſkáźitelnośći: á nieſkáźitel- 21 ność czyni nabliżßego Bogu. A ták pozadánie madrośći / przywodzi do 22 wiecznego kroleſtwá. Przeto ieſliż ſie wiec kochaćie w ſtolicách/ y w berłách/ o Krolowie ludzcy miłuyćiez madrość/chcećieli wiecznie krolo- 23 wáć/miłuyćie świátłość madrośći/wy wßyſcy ktorzyśćie przełożeni nád 24 ludem. Ale co ieſt madrość/albo iáko vczynioná ieſt/powiem: á nie zátáie przed wámi táiemnic Bożych/ále od poczatku národzenia bede ſie bádał/ 25 y położe ná świetle wiádomość iey/á nie mine prawdy: áni z zazdrośćia ſußaca droga poyde/ bo táki człowiek nie bedzie vczeſnikiem madrośći. 26 A mnoſtwo madrych ludzi zdrowie wßyſtkiey w okrag ziemie: a Krol madry/ ieſt pewne vgruntowánie ludu. 27 Przeto tedy przyimićie náuke przez powieśći moie/ á bedzie to wam pożyteczno.

3.Reg:3:℣ 9

Kápit: 7.

¶ Vpominá ſam ſwym przykładem Sálomon ku madrośći/ że też y iemu daná madrość zá proſba: potym wychwala y wynośi madrość nád wßyſtkie rzeczy.

Iob 16 ℣ 10.

IEſtemći ia też śmiertelny człowiek / podobny wßyſtkim/y z rodzáiu ziemſkiego/z oneg ktory pierwßy ieſt ſtworzon/ y w żywoćie mátki ſwey ſpráwion ieſtem ćiało / w dzieśiaći mie-

2 ſiaci mieſiacách zſiadłem ſie we krwi z náſienia człowieczego/ y z luboſci
3 ſnu podobney. Y takież vrodziwßy ſie/wziąłem w ſie poſpolite powietrze
y takież wypadłem ná ziemie vczynioną/y pierwßy głos podobny wßyſt
4 kim wypuściłem płácząc/chowano mie też w powiciu / á z wielkimi pil=
5 nościámi. Boć y z Krolow żaden niemiał inego początku národzenia. A
6 ták iedno ieſt weßcie wßyſtkim ku żywotowi/ y iednoſtáyne zchodzenie. [Iob 1. v. 21. 1. Tim:6. v. 7.]
7 Dla tegoż żądałem/y dan mi ieſt zmyſł: y wzywałem á przyßedł w mie
8 duch mądrości/ y przełożyłem ią nád kroleſtwá y ſtolice/á bogáctwá nie=
9 ważyłem ſobie nizacz/przyrownawßy ie k niey/ ánim iey przyrownał ká= [Iob 28. v. 15. Pro:8. v. 10.]
mieniá koßtownego: bo wßyſtko złoto przyrownawßy k niey/ieſt piaſek
drobny/á śrebro iáko błoto będzie miano przeciwko niey.
10 Nád zdrowie y nád vrodę miłowałem ią/y vmyśliłem ſobie mieć ią zá
11 świátłość. Bowiem świátło iey tákie ieſt ktoreg zgáśić niemoże. A przy=
ßły mi wßyſtkie dobre rzeczy poſpołu z nią/y niezliczna poczćiwość przez [3. Reg:3. v. 13. Mat:6. v. 33. Eccl:1. v. 20.]
12 rece iey/y kochałem ſie we wßytkich: że przedemną ßłá tá mądrość/y nie=
13 wiedziałem żeby tych wßech dobrych rzeczy mátką byłá / ktoreiem ſie bez
obłudności náuczył/á bez zazdrości vdzielam y poczćiwości iey nie táię.
14 Bo nieſkończony ieſt to ſkarb ludziom tego ktorzykolwie vżywáli/ ſtáli ſie
15 vczeſniki przyiacielſtwá Bożego / przez dáry vmieietności zálecent. Ale
mnie dał Bog mowić co rozumiem/ y przed czáſem obáczyć przyſtoyne
rzeczy ktoremi bywáią dáne : ábowiem ſam ieſt y wodzem mądrości
16 y mądrych poprawcá/ bo y my ſami y mowy náße/ y wßeláka mądrość/
y ſkutkow wiádomości kárność w iego ręku ieſt.
17 On ſam mi dał tych rzeczy ktore ſą/wiádomość prawdziwą ábym wie
18 dział położenie okręgu ziemie / y mocy żywiołow/ początek y ſkończenie/y
19 śrzodek czáſow/ zobopolności przemiány / y ſkończenie czáſow / odmien=
ność zwyczáiow/ y przemiáne wßyſtkich rzeczy/ y rozdział czáſow/ biegi
20 roczne/y położenie gwiazd/ nátury zwierząt/ y gniewy beſtiy/ moc wiá=
21 trow/y myśli ludzkie/rozności drzew/y moc korzonkow/y ktorekolwie rze=
czy ſą ſkryte y niewidáne/ náuczyłem ſie: bo mie náuczyłá mądrość wßech
22 rzeczy rzemieſnik. Abowiem w niey ieſt duch rozumności/święty/iedyny/
rozliczny/ſubtelny/wymowny/hybki/ niepokaláný/pewny/wdzięczny/mi=
23 łośnik dobrá/oſtry/ktory nie broni dobrze czynić/ludzki/ dobrotliwy/ ſtá=
teczny/pewny/beſpieczny/wßechmocny/ wßech opátrzny / y ktory przeni=
24 ká wßyſtkie duchy rozumne/ czyſty/ y ſubtelny. Bo nád wßyſtkie rzeczy
ktore ſie ruſzáią/pretßa ieſt mądrość: á wßędy doſięga prze ſwą czyſtość.
25 Abowiem ieſt párá mocy Bożey/ y nieiákie wypływánie iáſności wßech=
mogącego Bogá ßczere : á przetoż nic ſplugáwionego do niey nie wcho=
26 dzi. Bo ieſt iáſność świátłości wieczney/y zwierćiádło krom zmázy má= [Heb: 1. v. 3.]
27 ieſtatu Bożego/y obraz dobroći iego. A będąc iedyną wßyſtko może/y ſá=
má w ſobie trwáiąc wßyſtko odnawia/ y po narodźiech w duße święte
28 ſie przenoſi / przyiacioły Boże y Proroki vſtáwia. Abowiem żadnego
29 Bog niemiłuie/iedno tego ktory z mądrością przebywa. Bo tá ślicznieyſ=
ßa ieſt niżli ſłonce/y nád wßyſtkie ſpráwy gwiazd świátłości przyrow=
30 nána/ náyduie ſie że ieſt pierwßa. Bo zá świátłością przychodzi noc/ á
mądrości niezwycieżá złość.

Kápit: 8.

¶ Ponieważ że zá mądrością wßyſtkie rzeczy pożądliwe idą/bárzo ſie iey chwytáć mamy/á żądáć iey od Bogá/od ktorego ſamego bywa daná powćiągliwość.

PRzetoż dośięga od końcá do końcá mocnie/ á sprá- 1
wuie wßytkie rzeczy wdzięcznie. Tem miłował/ y pytałem sie o 2
niey od młodośći moiey / y chodziłem o tym iákobym ią sobie
wziął zá oblubienicę/ y stałem sie miłośnikiem pięknośći iey. Vrodziwość 3
iey vwielbia ten/ ktory ma obcowánie z Bogiem. Ale y wßech rzeczy Pan
vmiłował ią: bo náuczycielká iest wiádomośći Bożey / y brákowniczká 4
spraw iego. A ieśliż bogáctwá bywáią pożądáne w żywoćie: coż nád 5
mądrość máietnieyßego ktora wßystkie rzeczy spráwuie: Ieśliż też zmysł 6
co czyni/ ktoż tych rzeczy ktore są/ iest więtßy mistrz á sprawcá niżli oná:
A ieśli kto spráwiedliwość miłuie/ prace tey máią wielkie mocy. Bo oná 7
náucza trzeźwośći/ rostropnośći/ spráwiedliwośći/ y cnoty nád ktore nie-
máß nic w żywoćie ludźiom vżytecznieyßego.

Ieśli też kto żąda wielkiego vmienia / wie oná minełe rzeczy / o przy- 8
ßłych sie rozmyśla: Vmie też chytrośći mow/ y odpowiedźi wywodow/
známioná y cudá wie przedtym niż bywáią/ y przypády czásow y wiekow.
Przetoż vmyśliłem ią sobie przywieść ku społecznemu obcowániu / wie- 9
dząc to/ że sie zemną rozmowi o dobrych rzeczách/ á będźie to vmawiánie
myślenia y tesknośći moiey. Dla niey będę miał poczćiwość v tłußcz / y 10
cześć v stárßych. Będąc młody / będę náleźion dowćipny ná sądźie / 11
á przed obliczznośćią mocarzow będę w podźiwieniu / á oblicza kśią-żęce
będą mi sie dźiwili. Gdy będę milczał śćierpią mie / á gdy będę mowił 12
będą ná mie poglądáć: á gdy rzecz będę więcey rozbierał/ ná vstá swe rę-
ce włożą. Nád to ießcze przez nię dostánę nieśmiertelnośći/ y wiekuistą 13
pámiątkę zostáwię po sobie tym/ ktorzy po mnie máią być. Będę rosprá- 14
wował ludźie / á narody będą mi poddáne. Będą sie mnie bać krolowie 15
okrutni / vsłyßawßy o mnie: w mnostwie będę widźian dobrym / á ná
woynie mocnym. Wßedßy do domu mego odpoczynę z nią: ábowiem 16
niema przykrośći obcowánie z nią/ áni teskliwośći społne życie z nią/ y o-
wßem ma wesele á rádość.

Te rzeczy sam zsobą rozważáiąc/ y przywodząc sercu memu ná pámięć/ 17
że nieśmiertelna iest w rozmyślániu mądrość/ á w przyiaćielstwie iey 18
kochánie dobre/ y w vczynkách rąk iey poczćiwość vstáwiczná/ y w gadá-
niu rozmowy iey mądrość / y zacność w społecznych z nią rozmowách:
krążyłem ßukáiąc ábym ią sobie wziął. A byłem dźiećię dowćipne/ y otrzy 19
małem duße dobrą. A gdym był tym więcey dobrym/ przyßedłem do ćiá- 20
łá niepokalánego. A gdym wiedźiał żem ináczey niemogł być powćiągli- 21
wy/ áżby to Bog dał: áno y to byłá nawyßa mądrość/ wiedźieć czyby
to był dar. Przystąpiłem do Páná/ y prośiłem go/ mowiąc ze wßystkich
wnętrznośći moich.

Kápit: 9.

¶ Modlitwá Sálomonowá do Bogá o mądrość/ bo iey żaden mieć niemoże komu ią sam Bog nieda/ ktora ácz wßystkim/ nawięcey iedná Rządźcom ludu potrzebna iest.

BOże oycow moich á pánie miłośierdźia/ ktoryś v- 1
czynił wßystko słowem twoim / á mądrośćią twą postáwiłeś 2
człowieká/ by pánował á władzą miał nád stworzeniem ktore
od ćiebie vczyniono iest/ áby spráwował okrąg źiemie w práwośći y sprá 3
wiedliwośći/ á w prostoćie sercá sąd sądźił: Dayże mi mądrość/ ktora 4
stoi przy stolicách twoich/ á nieodrzucay mie od służebnikow twoich/ bo- 5
ćiem ia iest sługá twoy/ á syn służebnice twoiey człowiek mdły/ y krotkie-
go czásu/ y máluczki ku wyrozumieniu sądu y praw. A ieśli kto będźie do- 6

3. Reg: 3. ℣ 9. & 12. Psal: 115. ℣ 16

skonáły

skonáły miedzy syny ludzkiemi/niebedzieli przy nim madrość twoiá/ zá nic
7 policzon bedzie. Tyś mie obrał krolem ludu twemu y sędzią synow twych
8 y corek: y rzekłeś mi/ ábym budował kościoł ná twey świetey gorze/ y w
mieście mieszkánia twego oltarz/ podobieństwo przybytku twego świe-
9 tego/ ktoryś zgotował z początku: á stobą madrość twoiá ktora zna sprá-
wy twoie/ ktora y przy tobie byłá ná ten czás/ gdyś okrąg ziemie czynił/
y wiedziáłá co sie podobáło oczom twoim/ y coby było prostego w przy-
10 kazániách twoich. Ześli ią z niebios świetych twoich/ y od stolice wielmo
żności twoiey/ áby zemną byłá/ y zemną prácowáłá/ ábym wiedział coby
11 tobie przyiemnego było. Boć oná wie wszystko y rozumie/ y przeprowá-
dzi mie w sprawách moich trzeźwio/ y bedzie mie strzec w swoiey mocy.
12 A będą przyiemne tobie vczynki moie/ y bede spráwował lud twoy sprá-
wiedliwie/ á bede godzien stolic oycá moiego.

13 Abowiem kto z ludzi może wiedzieć radę Bożą? álbo kto bedzie moc
14 myślić coby chciał Bog: bo myśli ludzkie boiáźliwe/ y niepewne są opá-
15 trzności nasze. Iż to ciáło ktore sie kázi obciąża dusze/ á ziemskie przeby-
16 wánie poniża smysł tego kto wiele myśli. A z trudnością sie domyslamy
o tych rzeczách ktore są ná ziemi: á ktore rzeczy ná poyźrzeniu są/ z pracą
17 ie náyduiemy. A te lepák rzeczy ktore są w niebie/ kto ich doydzie? Smysł
twoy kto bedzie wiedział/ ieśli ty nie dasz madrości/ á niezesłałby duchá
18 twego świetego z wysokości. A iesliby popráwione były ścieszki tych kto
rzy są ná ziemi/ á tych rzeczy co sie tobie podobáią náuczyliby sie ludzie?
19 Boć przez madrość vzdrowieni są/ ktorzy sie kolwie tobie podobáli Pá-
nie od początku.

1. Para: 28. ℣ 4. & 5.
2. Par: 1. ℣ 9.
Prou: 8. ℣ 12. & 27.
Ioan: 1. ℣ 1.
Isa: 40. ℣ 13.
Rom: 11. ℣ 14.
1. Cor: 2. ℣ 16.

Kápit: 10.

§ Schwala nam madrość że oná záchowáłá/ y od złych przypadkow wyswobodziłá/ Adámá/ Noego/ Abráhámá/ Lotá/ Iákobá/ Iozephá/ Moizeszá/ y syny Izráelskie.

1 TA Madrość onego ktory pierwszy stworzon iest od
2 BOGA/ ociec okręgu ziemie gdy sam był stworzon/ strzegłá: y
wywiodłá go z wykroczenia iego/ y wywiodłá go z gliny zie-
3 mie/ y dáłá mu moc pánowánia wszem rzeczam. Od niey gdy odstąpił nie
spráwiedliwy w gniewie swoim/ przez gniew mężoboystwá bráterstwo
4 záginęło. Dla czegoż gdy wodá Potopu wygłádzáłá ziemie/ vzdrowiłá zás
madrość przez wzgárdzone drzewo spráwiedliwego rządząc.
5 Tá y w onym ziednoczeniu á społeczności pychy/ gdy sie były narody
podniosły/ wiedziáłá spráwiedliwego/ y záchowáłá Bogu bez skárgi/ y w
synięch miłosierdzia mocnego strzegłá.
6 Tá spráwiedliwego od ginących niepobożnych wyzwoliłá vciekáiące-
7 go/ gdy spadł ogień ná pięć miast: ktorym ná świádectwo ich złości/ zo-
stáłá spustoszáłá ziemiá kurząc sie/ y drzewá niepewnego czásu owoce mie-
8 wáiące. Y niewierney dusze pámiątká/ stoiący słup soli. Abowiem ma-
drość mijáiąc/ nietylko w to vpádli że niewiedzieli dobrego/ ále ieszcze szá-
leństwá swego zostáwili ludziom pámiątke/ áby w tych rzeczách w kto-
rych zgrzeszyli/ áni sie zátáić mogli.
9 Ale madrość te ktorzy iey pilnie strzegą/ od boleści wyzwoliłá. Tá v-
10 ciekáiącego przed gniewem bráterskim spráwiedliwego/ przeprowádziłá
prostymi drogámi/ y vkazáłá mu krolestwo Boże/ y dáłá mu vmie-
11 ietność świetych/ vczciłá go w pracách/ y skonáłá prace iego. W zdrá
12 dzie podchodzących go byłá przy nim/ y poczciwym go vczyniłá. Strze-
głá go od nieprzyiacioł/ y od zwodnikow obroniłá go/ y boiowánie mężne
dáłá mu/

§ Adam. Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7.
§ Caim. Gen: 4. ℣ 8.
§ Noe. Gen: 6. 7. 8.
ABRAHAM. Gene: 11. ℣ 2. & 31. & 1 2 ℣ 1.
§ Loth. Gen: 19. ℣ 17
§ Iacob. Gene: 28. ℣ 5. & 10.

dálá mu/ áby zwyciężył á żeby znał/ że náde wszystko mocnieysza iest má-
drość. Tá záprzedánego spráwiedliwego nieopuściłá / ále owszem wy- 13
swobodziłá go od grzesznikow / y stąpiłá z nim do iámy / y w więzieniu 14
nieopuściłá go/ dokad mu nieprzyniosłá berłá krolewskiego / y możności
przeciwko onym ktorzy go tłumili : y okázáłá być mátácze te ktorzy go plu-
gáwili/ y dáłá mu iásność wieczna.

IOZEPH. Gen:37. ✠ 26 Acto:7. ✠ 9. Gen:41 ✠ 40

Tá lud spráwiedliwy y násienie krom skárgi wybáwiłá od narodow/ 15
ktore go ściskáły. Weszłá w dusze sługi Bożego / y zástáwił sie prze- 16
ciw krolom groznym w cudách y známionách. Y oddáłá spráwiedli-
wym zapłáte prac ich / y przeprowádził ie po drodze dziwney / y byłá 17
im miásto zasłony we dnie/ y miásto świátłá gwiazd przez noc : y prze-
wiodłá ie przez morze Czyrwone / y przewiozłá ie przez wode wielka. A 18
nieprzyiacioły ich potopiłá w morzu /y od glebokości piekielnych wywio- 19
dłá ie. Dla tegoż spráwiedliwi wzieli łupy złośliwych/y chwalili spie-
wáiac imie świete twoie Pánie/ á zwycieżna moc twoie pospołu chwa- 20
lili. Bo madrość otworzyłá vstá niemych/á iezyki dziatek niemowiacych 21
vczyniłá bárzo wymowne.

Synowie Jákobowi. Exod:1. ✠ 11 ¶ Moizesz. Exod:3. ✠ 4 & 5. 7. 9. Exo:14. ✠ 22 Psal:77. ✠ 14 Exo:12. ✠ 35 Exo:15. ✠ 1.

Kápit: II.

¶ Jáko dziwne rzeczy Pan Bog czynił w Egyptcie dla ludu Jzráel-
skiego/ pomsty mocne nád nieprzyiacioły ich.

Exo:16. ✠ 1.

Spráwowáłá spráwy ich w rekách proroká świe- 1
tego. Szli droga po pusczey / ná ktorych nie mieszkano / á ná 2
mieyscách pustych rozbili namioty. Zástáwili sie przeciwko 3
nieprzyiacielom / y pomścili sie nád nimi. Prágneli y wzywáli ciebie/ 4
y dana iest im wodá z skáły bárzo wysokiey / y odpoczynienie prágnienia
z twárdego kámieniá. Bo prze ktore rzeczy kaźni cierpieli nieprzyiaciele 5
ich/ dla niedostátku picia swego : w onym gdy obfitowáli synowie Jzrá-
elscy/weselili sie. Przez te rzeczy gdy im niedostawáło/dobrze sie im stáło. 6
Bo miásto studnice wieczney rzeki/dałeś niespráwiedliwym krew ludz- 7
ka. Ktorych gdy vbywáło przez odchodzenie dziatek zábitych / dałeś im 8
obfita wode nád nádzieie: vkázuiac przez ono prágnienie ktore ná ten czás 9
było/iákobyś twoie wywyszał/á przeciwniki ich niszczył. Bo gdy kuszeni 10
byli/ á záiste z miłosierdziem karánie przyimuiac/obaczáli iákoby złośnicy
meki cierpieli/w gniewie osadzeni. Tych bowiem iáko ociec vpomináiac 11
doświadczałeś : ále one iáko srogi Krol pytáiac/potepiłeś. Bo ták obli- 12
czni iáko niebytni iednostáynie byli trapieni. Abowiem dwoiáka ie byłá 13
zyełá tesknicá/y wzdychánie z rospominániem przeminełych rzeczy. Abo- 14
wiem gdy słyszeli áno sie z nimi przez ich trapienie dobrze dzieie/ przypo-
mináli sobie Páná/ dziwuiac sie mu przy końcu wyścia. Abowiem z kto- 15
rego sie w wyłożeniu złym wyrzuconego pośmiewali/temu sie przy konie-
cnym rzeczy skończeniu dziwowáli/nie iednáko czyniac spráwiedliwym/
á zá ich myslenia nierozumne nieprawości ich. 16

Exo:17. ✠ 12. Num:20. ✠ 11 Infr:12 ✠ 24.

Jż niektorzy vbładziwszy chwalili weże nieme/y bestye prożne/ wypu-
ściłeś ná nie wielkość niemych źwierzat ná pomste/áby wiedzieli że przez 17
ktore rzeczy człowiek zgrzeszy/ przez też y karan bywa. Boć nie byłá ták 18
niemożna wszechmocna reká twoia/ktora stworzyłá okrag ziemie z máte-
ryey niewidomey / wpuścić ná nie mnostwo niedźwiedziow/ábo śmiáłe
Lwy/álbo nowe iákie á nieznáiome gniewu pełne bestye/ álbo pára ogni- 19
sta tchnace/ álbo dymny smrod wydawáiace/ álbo strászliwe iskry z oczu
wypuszczáiace/ ktorych źwierzat nietylko obráženie mogło ie wygłádzić/ 20
ále iedno

Leu:26. ✠ 22 Infra:16. ✠ 1. Iere:8. ✠ 17.

21 ále iedno poyźrzenie strachem vmorzyć. Ale y procz tego/ iednym duchem mogli być pobići/ prześládowánie ćierpiąc od sámych vczynkow swoich/ y mogli być rozmiotáni przez duchá mocy twoiey. Ale wszystkieś rzeczy pod miárą/pod liczbą/y pod wagą rozrządźił.

22 Abowiem wiele mocy tobie sámemu bywáło záwżdy/á mocy rámieniá 23 twoiego kto śie zástáwi: Bo iáko iezyczek v wagi/ ták iest przed tobą okrąg źiemie / y iáko kroplá rosy przed świtániem / ktora spada ná źiemię. Ale 24 nád wszystkimi śie smiluieß/iż wszystko możeß/y przeglądaß grzechy ludz- 25 kie dla pokuty. Bo miłuieß wszystkie rzeczy ktore są/á niczym śie niebrzy- dźiß coś vczynił. Abowiem niczegoś z nieláski nie postánowił áni vczy- 26 nił. A iákożby mogło co trwáć/ieslibyś ty niechćiał? álbo coby od ćiebie 27 niebyło wezwano/iákoby było záchowano? Ale odpusczaß wszystkim/ bo twoie są Pánie ktory miłuieß dusze.

Kápit: 12.

❡ Sądy Boże przećiw grzesznym spráwiedliwe.

1 O Jáko dobry y wdźięczny iest Pánie duch twoy 2 we wszem. A dla tegoż one ktorzy błądzą po częśći karzeß: á o- to w czym grzeßą nápominaß y námawiaß/áby opuśćiwszy 3 złość wierzyli w ćię Pánie. A one lepak stárodawne obywátele źiemie 4 twoiey świętey/przed ktoremiś práwie zádrżał/że czynili vczynki sprosne 5 ktorych ty nienawidźiß / przez lekárstwá y ofiary niespráwiedliwe / y sy- now swoich morderze bez miłośierdźia/y iádácze z trzew ludzkich á pożer- 6 ce krwie/ y te ktorzy do tego przyczyny dawáli / rodźice dusz bez pomocy chćiałeś potráćić z pośrzodku táiemnośći twoiey / przez ręce oycow ná- 7 szych : áby słusznie wźięli pielgrzymowánie sług Bożych/ktora źiemiá to- 8 bie ze wszech iest milsza. Ale y tym iáko to ludźiom odpuśćiłeś/y posłałeś vprzedzáiące woyská twoiego sirszenie / áby ie potrosze z źiemie wygnáli. 9 Nie przeto żebyś niemożny był woyną podbić złośniki spráwiedliwemi/ 10 álbo bestyami okrutnymi/ álbo słowem przykrym záraz wytráćić : ále po częśći sądząc/ zostáwiáłeś mieysce pokućie : wiedząc iż zły iest narod ich/ y przyrodzona złość ich: á iż niemogłá być odmienioná myśl ich ná wieki. 11 Abowiem naśienie ich było przeklęte z początku / y nikogo śie nieboiące/ odpusczenieś dawał grzechom ich.

Deut:9.ỽ 16. & 12. ỽ 29. & 18. ỽ 12.

Exo:23.ỽ 30 Deut:7.ỽ 22.

12 Bo ktoż tobie rzecze: Coś vdźiałał? Albo kto stánie przećiw sądu two- iemu? Albo kto przed obliczność twoię przyidźie mśćić niespráwiedli- wych ludźi? Abo kto tobie będźie zá złe mieć/ieśliby záginęły narody kto- 13 reś ty vczynił? Boć nie iest iny Bog iedno ty/ktory pieczą maß o wszyst- 14 kich/ábyś okazał iż nie sądźiß niespráwiedliwego sądu. Ani krol/ áni żá- den okrutnik nie będźie śie przed oblicznośćią twą pytał o tych ktoreś strá- 15 ćił. A ták będąc ty spráwiedliwy/spráwiedliwie wszystko rospráwiaß y onego też ktory niema być karan/potępiaß : maß zá nieprzystoyną rzecz 16 mocy twoiey. Bo moc twoiá/początek iest spráwiedliwośći: á przeto żeś iest Pánem wszystkich/ ták czyniß / żebyś wszystkim odpuśćił. Abowiem 17 ty moc vkázuieß / tym ktorzy o tobie niewierzą byś był mocy doskonáłey/ 18 y tych ktorzy ćię nieznáią / śmiáłość ná pośmiech dawaß. A ty pánuiący mocy/z chćiwośćią sądźiß/ y z wielką powagą rządźiß nas. Bo maß po- 19 woli moc gdy chceß. A vczyłeś lud twoy przez tákie vczynki/że mu potrze- bá być spráwiedliwym y ludzkim/ y dobrey nádźieie vczyniłeś syny two- 20 ie : bowiem sądząc zostáwiaß mieysce pokućie w grzechách. Abowiem ie- 21 śli nieprzyiaćioły sług twoich/y winne śmierći/z tákąś męczył pilnośćią/

1. Pet:3. ỽ 9.

y wyzwoliłeś dáiąc czás y mieysce/ przez ktore mogły się odmienić od złości: z iákową pilnością sądziłeś syny twoie/ ktorych rodzicom przysięgi y vmowy dałeś dobrych obietnic?

22 A ták gdy nam dáiesz karánie/ nieprzyiacioły násze rozmáitym obyczáiem tepisz/ ábyśmy dobroć twą sądząc rozmyslali: á gdybyśmy byli sądzeni/ ábyśmy się miłosierdzia iego nádziewáli. 23 Przeto y onym ktorzy zá żywotá swego szalenie y niespráwiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwálili/ dałeś nawiętsze męki. 24 Abowiem ná drodze obłędności/ długo się błąkáli/ máiąc zá bogi one rzeczy ktore miedzy źwierzęty są niczemne/ ná kształt dzieci nierozumnych żyiąc. 25 Przetoż iáko dzieciom nierozumnym sąd dałeś w pośmiech. 26 A ktorzy się náigrzyszki y fukániem nieukaráli/ doználi godnego sądu Bożego: 27 bo w tych rzeczách ktore cierpieli/ niecierpliwie się mieli/ á w ktorych cierpliwi gniewáli się. Przez te rzeczy ktore mieli zá bogi/ w onych gdy byli wytracáni/ widząc onego ktorego przedtym znáć niechcieli/ prawdziwego Bogá poználi. Dla tegoż y koniec potępienia ich przyidzie ná nie.

Sup: 11. ✠ 16. Rom: 1. ✠ 23.

Kápit: 13.

Márni ludzie to co z rzeczy stworzonych Bogá nieuznáiąc/ sáme ráczey rzeczy zá Bogi czcili: ále oni ieszcze głupszy/ ktorzy báłwany Bogiem miewáią/ od nieczuynego Báłwaná rzeczy przyszłych się wywiáduiąc.

1 Márni są wszyscy ci ludzie/ w ktorych nie iest wiádomość Boska/ á z tych rzeczy ktore widome są dobre/ niemogły zrozumieć onego ktory iest/ áni się skutkom przypátruiąc vználi ktoryby był ich sprawcą. 2 Ale álbo ogień/ álbo duchá/ álbo zruszone powietrze/ álbo okrąg gwiazd/ álbo wielką wodę/ álbo słońce y miesiąc rządzące okręgu ziemie Bogámi być mnimáli.

3 A iesli prze vrodę ich/ ktora się im podobáłá/ Bogiem ie być mnimáli: niechaż wiedzą/ że dáleko więcey pánuiący im pięknieyszy iest. Bo stworzyciel cudności to wszystko postánowił. 4 Albo iesli się dziwili mocam ich y spráwam: z tychże niech rozumieią/ że ten ktory ie vczynił/ mocnieyszy nád nie iest. 5 Bo z wielkości krasy y stworzenia/ znáiomie stworzyciel ich może być widzian: 6 wszákże iednák w tych ieszcze wżdy mnieysza żáłobá. 7 Bo y ci podobno błądzą szukáiąc Bogá/ á chcąc náleść. Abowiem ponieważ w spráwách iego obieráiąc się pytáią/ á zá pewną rzecz v siebie máią że dobre są rzeczy widome: 8 á zaś áni tym ma być przeczyrzano. Bo ieśliż 9 więc ták wiele mogli wiedzieć/ że mogli szácowáć wieki/ iákoż nie łátwiej 10 náleźli páná ich? A nieszczęśni są/ y miedzy vmárłemi nádzieiá ich iest/ ktorzy názywáli bogámi robotę rąk ludzkich/ złoto y srebro wynaleske rzemieśniczey náuki/ y podobieństwá źwierząt/ álbo kámień niczemny robotą ręki stárey. 11 Albo iesliby ktory misterny Cieślá wyciął w lesie proste drzewo/ á z tegoby foremnie odárł wszystkę skorę/ y vżywáiąc ná nim rzemiestá swego z pilnością/ y wyrobiłby naczynie pożyteczne ku záchowániu 12 żywotá: á trzaskę lepák onego drzewá/ vżywałby ku wárzeniu pokármu: 13 á ostátek tego co się ku żadney rzeczy iuż niegodzi/ by vczynił drzewo krzywe/ y sękow pełne/ żeby wystrugał z pilnością gdyby mu łátwo było/ y według náuki rzemiestá swegó/ wyformowałby go/ y przypodobałby ie obrázowi człowieczemu/ 14 álbo ktoremu źwierzęciu ono drzewo przyrownał/ postrychnawszy fárbą/ á rumiáną vczyniwszy/ álbo vfárbowawszy bárwę iego/ y wszelką mákułę ktora ná nim iest zámázawszy/ 15 y vczyniłby onemu obrázowi słuszny przybytek/ y ná ścienie go postáwiwszy/ á zywawszy żelázem/

Rom: 1. ✠ 18
Deut: 4. ✠ 19 & 17. ✠ 3.
Rom: 1. ✠ 21
Esa: 44. ✠ 9. & 12. & 46. ✠ 6.
Iere: 10. ✠ 3.

16 żelázem/by lepák nieupadł opátrzywszy go/wiedząc nań że sie niemoże rá- 17 towáć/bo obraz iest/á pomocy mu trzebá. A o máietnośći swey/y o syniech y o godźiech obietnice czyniąc / pyta sie (od niego.) Nie wstydźi sie mo- 18 wić z onym/ktory iest bez duszé: á iesżcze o zdrowie prośi niemocnego/y o 19 żywot prośi vmárłego/y ná pomoc niczemnego wzywa/ y o przewod ná drodze żąda/tego ktory chodźić niemoże: y o nábywániu/y o obeśćiu/ y o wszystkich rzeczy przypadki prośi onego ktory ná wszem iest nieużyteczny.

Kápit: 14.

❡ Przeklina drzewo ono ktore chwałą y czćią/ á to dobrorzeczy przez ktore sie spráwiedliwość dźieie/co zá początek Báłwochwálstwá/y co zá postępki/co zá szkody przychodzą z niego.

1 ZAż drugi myśląc puśćić śie ná wode / y po niebe- spiecznych wálech/ poczynáiąc sie pławić: wzywa drzewá 2 mdleyszego/niż ono ktore go niesie. Bo ono (ná ktorym płynie) 3 chćiwość nábyćia wymyśliłá/á rzemieśnik swym dowćipem vdźiáłał. Ale twoiá oycze opátrzność od początku wszystko spráwuie: boś vczynił y 4 ná morzu droge/y między wáłmi śćieszkę bárzo pewną: okázuiąc iż mo- cen iesteś ze wszystkiego wybáwić / by też y krom łodźi puśćił sie kto ná 5 morze. Ale áby niebyły prożne mądrośći twoiey vczynki / dla tegoż też y lichemu drzewu zwierzáią ludźie duszé swoie / á przepráwiáiąc sie przez 6 morze ná łodźi/ wybáwieni są. Ale y od początku/gdy gineli pyszni obrzy mowie / nádźieiá okręgu źiemie do łodźiey sie vćiekszy / zostáwił świátu náśienie národzenia/ ktora ręká twoiá byłá spráwowána.

Exo:14.v.22

Gen:6.v.4. & 7.v.7.

7 Abowiem błogosłáwione iest drzewo/przez ktore dźieie sie spráwiedli- 8 wość. Ale z ktorego bywa ręką vczyniony báłwan / y ono sáme przeklęte iest/y on ktory go vczynił: bo onci go wżdy vdźiáłał/ á báłwan lepák bę- 9 dąc mdły/názwano gi bogiem. A iednostáynie w obrzydzeniu są v Bogá/ 10 bezbożni y bezbożność iego. Abowiem y to co vczyniono iest/ z tym ktory 11 ie vczynił/będźie męki ćierpieć. Dla tegoż y ná báłwany narodow nie bę- dźie wzglédu: bo stworzeniu Bożemu ku nienawiśći są vczynione/ y ná pokusę duszam ludzkim/y ná sámołowkę nogam ludźi niemądrych.

Psal: 113.v.8 Baru: 6.v.3 Psal: 5.v.7.

12 Bo początek cudzołostwá (duchownego) iest / wymyślánie báłwá- 13 now/y wynaleźki ich / iest skáżą żywotá: bo niebyły z początku / áni będą 14 ná wieki. Abowiem zbytnia prożność ludzka te wynálázłá ná okrąg źie- 15 mie/ y dla tego krotki ich koniec náleźion iest. Bo gdy oćiec gorzką żáło- śćią boleiąc/syná swego bárzo rychło vmárłego vdźiáłał obraz/tedy one- go ktory ná on czás iáko człowiek vmárł/ teraz iáko Bogá iął chwálić/ y 16 postáwił miedzy sługámi swemi służby y ofiáry. Potym zá czásem/ gdy sie zámagał zły zwyczay/tá obłędliwość iáko zakon chowána iest/y zá ro- 17 skázániem okrutnikow/ chwalone były te wymyśłki. A te ktorych iáwnie ludźie czćić niemogli: przeto że byli opodal/z dálekiego kráiu obraz ich przy- niozszy/ iáwny obraz krolá ktorego czćić á chwálić chćieli / sobie vczynili: áby onego ktory był dáleko/ iákoby oblicznego chwalili swoią pilnośćią. 18 Pomogłá też ku chwaleniu ich/ y te ktorzy niewiedźieli/rzemieśnicza wy- 19 borna pilność. Bo ten chcąc sie tym więcey záchowáć / onemu ktory go (ná robotę) wźiął/stárał sie náuką swą / áby podobieństwo ono co nale- 20 piey wyráźił. A pospolity lud vwiedźiony ochędożnośćią roboty / onego ktory przed czásem iáko człowiek był czćion/teraz zá Bogá poczytáli. A to 21 było żywotá ludzkiego zwiedźienie: bo ludźie álbo żądzam swym / álbo krolom folguiąc/ á niepospolite imię kámieniom y drzewam wkłádáli.

A nie dosyć ná tym było/błądźić około Bośkiey wiádomośći/ále ieszcze żywią w wielkim boiu nieumieietnośći / ták wielkie y ták mnogie złe rzeczy/pokoiem názywáią. Abowiem álbo syny swe ofiáruiąc/ álbo táiemne ofiáry czyniąc/álbo pełne szaleństwá czynnośći máiąc : iuż áni żywotá/áni małżeństwá czystego przystrzegáią / ále ieden drugiego prze swą zazdrość zábija: ábo cudzołożąc zásmuca/á wszystko sie iuż pomieszáło/krew/ mężoboystwo/ kradźiestwo / obłudność/ skáżenie/ niewiárá/ záburzenie/ krzywoprzysięstwo/trwogá ludźi/ dobrodźieystw Bożych zápámiętánie/ dusz poplugáwienie / przyrodzenia odmienienie / małżeństwá niestátecznoś/nierządność cudzołostwá / y niewstydliwośći. 22 23 24 25 26

Ieremiasz: 7. ℣ 9.

Bo tych niegodnych wspominánia báłwánow służbá/wszego złego iest przyczyną/y początek y koniec. Bo záiste álbo gdy sie weselą/ szaleią : álbo pewnie prorokuią fálszne rzeczy/álbo niespráwiedliwie żywią/ álbo rychło krzywo przysięgáią. Abowiem gdy duffáią w báłwániech ktorzy są bez dusze/krzywo przysięgáiąc/mnimáią by sobie nie szkodźili. Oboie tedy ná nie słusznie przyidźie / iż źle trzymáli o Bogu / pilnuiąc ná báłwány/ y przysięgáli niespráwiedliwie / ná zdrádźie gárdząc spráwiedliwośćią. Boć nie tych ktorzy przysięgáią iest moc/ále grzeszących karánie/chodźi záwżdy po przestępowániu niespráwiedliwych. 27 28 29 30 31

Kápit: 15.

¶ Głos wiernych ludźi ktorzy zálecáią wdźięczność y miłośierdźie Bogá/ zá ktorego łáską záchowáni od Báłwochwálstwá/ á dziwne pośmiewánie z Báłwochwalcow.

Ale ty Boże nász/wdźięczny y prawdźiwy iesteś/ ćierpliwy/á wszystko spráwuiąc w miłośierdźiu. Abowiem ieśli zgrzeszymy/twoiśmy iednák/wiedząc wielmożność twoię : á ieśli nie zgrzeszymy/wiemy iż v ćiebie iesteśmy policzeni. Bo ćiebie znáć/ iest doskonáła spráwiedliwość : á vmieć spráwiedliwość y moc twoię / to iest korzeń nieśmiertelnośći. Boć nas nieuwiodło w błąd ludzkiego złego rzemięsłá wymyślenie/áni ćień málowánia/praca krom vżytku/obraz ryty prze rozliczne fárby / ktorego wzrok dawa szalonemu żądość / y miłuie vmárłego obrázu podobieństwo bez dusze. 1 2 3 4 5

Miłośnicy złych rzeczy godni są śmierći/ ktorzy máią nádźieię w tákowych rzeczách/y ći ktorzy ie czynią/ y ktorzy miłuią/ y ktorzy chwalą. Ale y Gárncarz miękką glinę dławiąc / prácowićie lepi ná nász vżytki káżde naczynie/y z iednegoż błotá lepi to ktore chędogie ku vżywániu/ tákież też y te ktore są im przećiwne/á tego naczynia coby był zá vżytek/ rozsądkiem iest gárncarz. A z dáremną pracą Bogá lepi z tegoż błotá : on ktory málo przed tym z źiemie był stworzon/y po máłey chwili obroći sie záś skąd był wźięt/ gdy od niego będą chćieć długu/ dusze ktorą miał. Ale y temu iest stáránie/nie o to iżby miał robić/áni iż krotki iest iego żywot/ ále sie przećiwi złotnikom y srebrnikom : ále y Kotlarzow násláduie/y przekłáda sobie chwałę/że rzeczy niepotrzebne dźiała. Abowiem popioł iest serce iego y źiemiá dáremna nádźieiá iego / y żywot iego podleyszy niżli oná gliná: bo niewiedźiał kto go zlepił/ y kto weń wetchnął dusze ktorą robi/ y ktory nátchnął mu duchá ożywiáiącego. 6 7 8 9 10 11

Rom: 9. ℣ 21

Ale y mnimáli żeby żywot nász był grá/y obcowánie żywotá sposobione być tylko ku zyskowi/ á żeby mieli skąd skąd/też więc y ze złego nábywáć. Abowiem ten wie że nád wszystkie wykracza/ktory z máteryey gliny słábe naczynia/ y ryte rzeczy lepi. Bo wszyscy niemądrzy / y przezlisz nieszczęśliwe dusze 12 13 14

we duße/ pyßni ſą nieprzyiaciele ludu twoiego/ y ći ktorzy mu roſkázuią:
15 iż wßyſtkie báłwány narodow/ bogámi byc mnimáli/ ktorzy áni w oczu
wzroku máią ku widzeniu/áni noſow máią ku czuciu woniey/áni vßu ku — Pſal:113 ℣ 4.
ſłuchániu/áni pálcow v rąk ku mácániu/ ále y nogi ich leniwe ku chodze= — & 134. ℣ 15.
16 niu/ bo ie człowiek vdziáłał: á ten ktory duchá pożyczył/one vlepił.
17 Zaden iśćie człowiek niemoże ſobie podobnego BOgá vczynić. Abo=
wiem będąc śmiertelnym martwego czyni rękomá nieprawemi. Lepßy
ſam ieſt niżli ći ktore chwali: bo wżdam on żył będąc ſmiertelnym/á báł=
18 wani nigdy. Ale y źwierzętá namizernieyße chwalą/ ábowiem nieczuyne
rzeczy tym ludźiom przyrownáne/gorße ſą niżli ći. Ale áni poyżrzeniem
19 może kto z tych źwierząt co dobrego widzieć. Bo odegnáli Bożą chwałę/
y błogoſłáwienie iego.

Kápit: 16.

§ Iáko Pan Bog przez ſwą ſpráwiedliwość nákłáda z ſpráwiedliwemi/á iá=
ko dał ludu ſwemu Mánnę pokarm Anyelſki/ y iáko Egyptczyki karał.

1 DLa tych rzeczy y im podobnych/ błußnie ćierpieli
2 męki/ y od mnoſtwá beſtiy ſą wytráceni. Dla ktorych mąk do= — Infr:19. ℣ 11.
brześ roſpráwił lud twoy/ ktorymeś dał żądliwość kochánia — Num:11. ℣ 31
3 ich nowy ſmák/gotuiąc im pokarm przepiorki/áby oni żądáiąc pokármu/
dla tych rzeczy ktore im okazáne y zeſłáne ſą/też y od potrzebney żądliwo=
śći byli ſie odwiedli. Ci lepák w krotce ſtáli ſie vbogiemi/nowego vku=
4 śili pokármu. Miáłoć było ná nie przydź bez wymowki zátrácenie/ gdy
ták okrućieńſtwo ſtroili: á tym tylko to vkázáć/iáko nieprzyiaćiele ich by= — Num:21. ℣ 6
5 wáli tráceni. Abowiem gdy ná nie przyßedł okrutnych beſtiy gniew vká=
ſaniem ßkodliwych wężow bywáli wypędzáni.
6 Ale nie ná wieki trwał gniew twoy/tylko ku ſkaraniu w máłey chwili
ſtrwożeni byli / máiąc znák zbáwienia ku wſpominániu roſkazánia zako=
7 nu twego.Abowiem ktory ſie náwroćił/ nie przeto co widział bywał vz=
8 drowion/ále przez ćię ktoryś ieſt wßyſtkich zbáwićielem : á w tym vká=
załeś nieprzyaćielom náßym/iż ty ieſteś ktory wybawiaß od wßego złeg.
9 Abowiem one/ kąſánie ßaráńczy y much wybiło / y nie ieſt nálezione zbá= — Exo:8. ℣ 24.
wienie duße ich: bo godni byli/ áby od tákowych rzeczy wyginęli. A ſy= — & 10. ℣ 4.
10 now twoich/áni ſmokow iádowitych zwyćiężyły zęby/bo przychodząc mi= — Apo:9. ℣ 7.
11 łoſierdzie twoie/vzdrawiáło ie. Iż w pámięći mow twoich bywáli vtrą=
pieni/á bárzo prętko bywáli vzdrawiáni:by ſnać vpadßy w głębokie zá=
12 pámiętánie / niemogliby vżywáć twey pomocy. Boć áni ziele/áni pláſtr — Pſa:106. ℣ 20
vzdrowił ie/ále twoiá Pánie mowá/ktora vzdrawia wßyſtkie rzeczy.
13 Bo Pánie ty ieſteś ktory máß w mocy żywot y śmierć/przywodziß do
14 fortek śmierći/y názad wrácaß : ále człowiek złośćią zábiia duße ſwoie/ — Deute: 32. ℣ 39. & 37:
á gdy wynidzie duch/niewroći ſie/ áni przyzowie záś duße/ ktora wźiętá — 1.Reg:2 ℣ 6.
15 ieſt : ále vść ręce twey/nie ieſt można rzecz. Ze wżdy niechćieli ćiebie znáć — Tob:13. ℣ 2.
16 bezbożni/mocą rámienia twoiego kárani ſą : od nowych wod/y grádow/ — Exo:9. ℣ 23.
y dżdżow przećiwnośći ćierpieli/á przez ogień znißczeni.
17 To iśćie dziwno było / iż w wodzie ktora wßyſtko gáśi / tym więcey
18 ogień ſie śilił: bo mśćićielem ieſt okręgu ſpráwiedliwych ludzi.Abowiem
w iedne dob vćichał ogień/ by niewygorzáły źwierzętá/ktore były do bez=
bożnych poſłáne: ále áby ſámi widząc/ wiedzieli iż Boſkim ſądem ćierpią
19 prześládowánie. A o drugim záś czáśie/ogień ná wodzie nád moc ſwą ze=
wſząd ſie rozgorywał/áby złoſliwey ziemie narod wytráćił.
20 Zá ktore rzeczy/ Angielſkim pokármem żywiłeś lud twoy / y gotowy — Exo:16. ℣ 14

Num: 11 ℣ 7 chleb z niebá dałeś im bez prace/ ktory w sobie miał wszelákie kochánie/ y smák wszelákiey wdzięczności. Abowiem bogáctwá twoie/ y słodkość 21 twoie ktorą ku synom masz okázowałeś/ á czyniąc dosyć woley káżdeg/ do Psal: 77 ℣ 25. Ioan: 6. ℣ 31. Exo: 9. ℣ 23. czego kto chćiał obrácáłá się. Snieg lepák y lod zćierpieli moc ogniá/ y nie 22 táiały: áby wiedźieli iż vżytki nieprzyiaćielskie niszczył ogień gorąiący/ w gradźie y we dzdzu błyszcząc się. A to zás áby się żywili spráwiedliwi 23 ogień też swey mocy zápámiętał. Bo rzecz stworzenia tobie stworzyćie- 24 lowi vsługuiąc/ rospala się ku trapieniu przećiwko niespráwiedliwym: á łzeyszá bywa ku dobrze czynieniu tym ktorzy tobie dufáią.

Przetoż y ná ten czás we wszystko rzecz stworzona przemieniona/ łá- 25 ske twoiey/ ktora wszystkie żywi/ vsługowáłá/ ku woli tym ktoryches ty Deut: 8. ℣ 3. żądał/ áby wiedźieli synowie twoi/ ktoreś vmiłował Pánie/ że nie owo- 26 ce národzenia karmią ludźie/ ále mowá twoiá/ te ktorzyby w ćie vwierzy- Math: 4. ℣ 4 li/ záchowywa. Bo co od ogniá niemogło być wytrácono/ wnet od má- 27 lutkiego promienia słonecznego zágrzane stáiáło: áby to wszem wiádo- 28 mo było/ że trzebá áby vprzedźiło słońce ku błogosłáwieństwu twemu/ á ná wschod świátłośći/ tobie modłe czynić. Abowiem nádźieia człowie- 29 ká niewdźięcznego/ iáko zimny lod stáie/ y zniknie iáko wodá niepotrzebna.

Kápit: 17.

¶ O wielkośći sądow Boskich/ ktory dźiwnemi mękámi trapił Egiptczyki y grzeszne.

Wielkie są ićie sądy twoie Pánie/ á niewymow- 1 ne słowá twoie/ przetoż niekárne dusze zábłądźiły. Bo to v śie- 2 Exo: 10. ℣ 23 bie zá pewne máią złośnicy/ żeby mogli pánowáć národowi świętemu: spętány okowámi ćiemnośći y długiey nocy/ zámknieni pod dáchy/ zbiegowie od wieczney opátrzności leżeli. A gdy zá to máią iáko- 3 by táyni byli w ćiemnych grzechách: ćiemną zápámiętánia zásłoną/ ro- sproszeni są lękáiąc się strászliwie/ y z wielkim podźiwieniem zátrwożeni. Bo áni tá iáskiniá ktora ie w sobie miáłá/ strzegłá ich bez stráchu: że dźwięk 4 zstępuiący/ frásował ie/ y osoby smutne vkázuiąc się im/ lękánia im doda- wáły. A żadna ogniowa moc niemogłá im świátłá podáć/ áni iásny blásk 5 gwiazd niebieskich/ niemogł oświecić oney nocy ogromney.

Ale vkázował się im nagły ogień stráchu pełen/ á boiáźnią poráženi o- 6 ney twarzy ktorey widáć niebyło/ mnimáli gorsze być rzeczy te widáne.

Exo: 7. ℣ 22. & 6. ℣ 7. Y czárnokśieskiey náuki przyłożone były obłudnośći/ á chlubá mądrośći 7 karánie z zelżywośćią. Bowiem oni ktorzy obiecowáli wygnáć stráchy/ 8 y one trwogi od dusze słábey/ ćiż sámi z pośmiewiskiem pełni stráchu zem- dleli. Bo ácz ich żadna oná potworá nietrwożyłá/ ále przechodzenim zwie- 9 rząt y kszykániem wężowem zruszeni/ drżąc gineli: y powietrza ktorego żadnym sposobem żaden się vchronić niemoże/ twierdząc się niewidźieć.

Abowiem częstokroć vprzedzáią rzeczy bárzo złe gdy kogo gryźie sumnie- 10 nie. A iż iest boiázliwa złość/ dáie świádectwo potępienia. Bo wiec zá- 11 wzdy pierwiey przezira rzeczy okrutne strwożone sumnienie. Boć inszego 12 nic nie iest boiaźń/ iedno wspomożenie vpornośći/ y wydánie myślenia rá tunkow. A gdy wewnątrz mnieysze iest oczekawánie/ więtsza policza moc 13 oney przyczyny ktora męke zádawa. A oni lepák ktorzy weszli w mocną 14 noc/ y od nanizszych y od nawyższych stron nádchodzącą/ tenże sen śpiący/ pod czás z stráchem od potwor bywáli nágabani/ niegdy omdlewániem 15 dusze odchodźili. Bowiem przypádał ná nie nagły y nienádźiały strách. Potym gdy ktory z nich vpadł/ strzegan był w ćiemnicy/ krom okow zám- 16 kniony.

17 kniony. Bo iesli ktory był wieśniak/álbo pásterz/álbo oracz/á záchwycon
18 był: cierpiał nedze ktorey vść niemogł. Ze wszyscy iednym łáncuchem cie=
19 mności byli zwiazáni. Badź chociá wiátr szumiacy/álbo miedzy gestymi
gáłeziámi ná drzewie głos wdzieczny ptászy/badź moc wody vsilnie bie=
zacey/badź grzmot wielki wálacych sie skał/álbo bieganie niewidome z i=
grawáiacych sie zwierzat/álbo głos wálny ryczacych bestiy/álbo rozle=
gáiacy sie z nawyższych gor głos pomawiáiacy/te wszytkie rzeczy czyniły
20 im to/ze omdlewáli od stráchu. Bo wszystek okrag ziemie/przezroczysta
był oświecan świátłością/y nieprzekázitelnemi spráwámi był trzyman á
21 záchowan. Tylko onym samym położoná byłá ciężka noc/obraz ciemno=
ści ktora miáłá ná nie przyść. Oni tedy sami sobie byli cięższy niż ciemno=
ści.

Kápit: 18.

¶ Jákie dobrodzieystwá czynił Bog ludu swemu w Egypcie/ á Egypczyki dziwnie tresktał y morzył.

1 ALe świetym twoim bárzo wielka byłá świátłość/ [Exo:10.ꝟ 23]
á ich iście głos nieprzyiaciele słyszeli/ ále oblicza nie widzieli.
2 A iż też oni tychże rzeczy nie cierpieli/wielmożyli ciebie: á kto=
rzy pierwey byli obrázeni/iż potym nie byli trapieni/ dziekowáli tobie/ á=
3 żeby byłá roznicá/ciebie BOgá prosili. Dla tego ognisty słup gorąiacy/ [Exo:14 ꝟ 24. Psal:77. ꝟ 14. & 104. ꝟ 39.]
przewodnikiem mieli nieznáiomey drogi/ y słońce krom vpalenia dobrey
4 gospody dałeś. Godnić przedsie oni być bez świátłości/ á cierpieć ciem=
nice ciemności/ktorzy strzegli zámknionych synow twoich/przez ktore po=
5 czynáło być dawáne nienáruszone zakonu świátło onemu wieku. Gdy [Exo:1. ꝟ 16. & 2. ꝟ 3.]
myślili spráwiedliwych pozábijáć dziatki: á gdy ieden syn był wyrzuco=
ny/ y zás wybáwiony ku wywiedzieniu ich/ wieleś synow odiał/ á záraz [Exo:12. ꝟ 29.]
zátrácił w gwałtowney wodzie.

6 Oná bowiem noc pierwey poznaná iest od oycow nászych/áby praw=
dziwie wiedzac ktorym przysiegam vwierzyli/ spokoynieyszego vmysłu
7 byli. A przyiałci iest lud twoy y zdrowie spráwiedliwych/ y wytrácenie
8 niespráwiedliwych. Bo iákoś nedził przeciwniki násze/tákeś nas też dra=
9 zniac vwielbił. Bowiem skrycie offiárowáli spráwiedliwi synowie do=
brych/y spráwiedliwości zakon w zgodzie stánowili/ áby rownie dobre
y złe rzeczy przyimowáli spráwiedliwi/oycowi wszech śpiewáiac chwały
10 Rozlegałci sie też niezgodny głos nieprzyiacielski/ y żálosne nárzekánie [Exo:12. ꝟ 31]
11 bywáło słyszáne płáczacych dziatek. A iednostáynym karániem pan z słu=
12 gą był karan/ y pospolity człowiek cierpiał tákież iáko y krol. Zá iednáko
tedy wszyscy iednym słowem śmierci/ vmárłych mieli bez liczby. Bo iuż
żywi pogrzebowániu vmárłych niemogli stárczyć/iż w iednym mgnieniu
13 oká/ ktory był naznámienitszy narod ich/ zaginał. Abowiem o wszystkich
rzeczách niewierzac dla dobrodzieystw/tedy gdy napierwey było wytrá=
cenie pierworodnych/ślubili sie ludem Bożym być.

14 Bo gdy spokoyne milczenie wszystkie rzeczy trzymáło / á noc w swym
15 biegu puł drogi miáłá/wszechmocna mowá twoia Pánie wyskoczywszy
z niebá/ z krolewskich stolic przyszłá / duży boiownik w pośrzodek ziemie
16 wytrácenia wskoczył miecz ostry / nieomylne roskazánie twoie niosac / y
stoiac wszystkie katy nápełniłá śmiercia/á stoiac ná ziemi dosiegáłá aż do
17 niebá. Tedy nátychmiast widzenia snow złych zátrwożyły ie / y stráchy
18 przypádły nigdy niespodziáne. A ieden tám drugi sam padł nápoly vmár
19 ły/ vkázuiac prze ktora przyczyne vmierał. Bo ony widzenia ktore ie ták

zátroskáły/ty ie wystrzegáły by niepogineli/ niewiedzac przecż to złe cierpieli. Tknełá też ná ten czás y spráwiedliwych pokusá śmierći / y stał sie 20
rozruch ná pußczy onego mnostwá / ále nie długo trwał gniew twoy.
Numer: 16. ℣ 46. Bo sie pospießył człowiek bez skárgi/modlić sie zá ludzie/wyniozßy służby 21
swoiey tarcża modlitwe/y przez zapal prosbe swa przywodzac/záſtáwił
sie gniewu/y koniec vczynił potrzebie/ okázuiac iż ieſt twoy służebnik. A 22
zwyciężył zaſtepy/nie moca cielesna/áni zbroia mocna: ále słowem onego
ktory gó draznił potłoczył/przysiegi oycowskie y teſtáment przypominaiac.
Bo gdy iuż kupámi ieden ná drugiegó pádáli vmárli/ stánał miedzy nie- 23
mi/y vciał one nawálnosć/y przeciał one droge ktora do żywych wiodłá.
Exo:28.℣ 6. Abowiem ná odzieniu długim ktore miał ná sobie/ był wßyſtek okrag zie- 24
mie: y rodzicow ich wielmożne spráwy ná czterzech rzedziech kámieni
drogich były wyryte: y wielmożnosć twoiá ná koronie głowy iego ná-
pisana byłá. Tym tedy vſtapił ten ktory ie zábiiał/y tych sie rzeczy bał. Bo 25
byłá sámá pokusá gniewu doſtáteczna.

Kápit: 19.

¶ Iáko Pan Bog zámordował Egyptczyki/ á lud swoy wyswobodził/y prze-
wiodł przez morze/iáko im ptákow dał doſtátek y co potym czynili.

A Le na bezbożne áż do końcá bez miłosierdzia gniew 1
Exo:12.℣ 31. spadł. Bo przewiedział y przyßłe rzeczy ich/iż gdy sámi dopu- 2
ścili/ áby sie wyprowádzili: y z wielka trudnoscia ie naprzod
Exo:14.℣ 5. pusciwßy/ przychodził zás ná nie żal. Abowiem ießcze máiac miedzy re- 3
komá żal/y opłákiwánia ſtroiac v grobow ludzi pomárłych / wzieli przed
sie inßa myśl nieumieietności: á ktore z prosba byli wyrzucili/te iáko zbie-
gi gonili. Abowiem ie ktemu końcu wiodłá słußna potrzebnosć / á tych 4
rzeczy ktore były przypádły pámieć trácili: áby czego niedoſtawáło me-
kam/áby wypelniłá pomstá: y lud twoy áby dziwnie przeßedł / á oni le- 5
pák áby nowa śmierć náleźli.

Abowiem wßelkie ſtworzenie od początku swegó/ku swemu rodu przy- 6
kßtałtowáne było vsługuiac przykazániam twoim/ by dziatki twoie by-
ły strzeżone krom vrázu. Bo obłok oboz ich zasłániał/á z wody ktora przed 7
nimi byłá/ziemiá sucha sie vkazáłá/y w morzu czerwonym drogá bez prze
kázy/y vkazáło sie płodne pole z głebokosci wielkiey: przez ktore wßyſtek 8
narod przeßedł/ ktory zákrywáłá reká twoiá/ widzac twoie dziwy y cu-
dá. Bo iáko konie zyedli pokarm/ y iáko iagnietá ráduiac sie wielbili cie- 9
bie Pánie/ktorys ie wybáwił. Abowiem pámietáli ießcze ná one rzeczy/ 10
ktore sie dziáły w mießkániu ich / iáko miáſto źwierzat wydáłá ziemiá
Exo:16.℣ 13 muchy/ á miáſto ryb wypußczáłá z siebie rzeká wielkosć żab. A ná oſtá- 11
Num:11.℣ 31 tek lepák vyźrzeli nowe ſtworzenie ptakow/ gdy przywiedzieni żadliwo-
Sup:16.℣ 2. ścia/żadáli pokármow rozkoßnych. Bo w rozmawiániu żadze/przylecieli 12
z zamorza przepiorki/y trapienie też ná grzeßniki przyßło/nie bez tych zná-
mion ktore sie pierwey dziáły przez gwałtownosć rzek.

Spráwiedliwie iście cierpieli według swych złości. Bo dáleko mier- 13
zienßa nieludzkosć nieprzyimowánia gości w dom przedsie wzieli. Wiec
iedni nieznáiomych przychodniow w dom nieprzyimowáli/á drudzy do-
bre goście w niewola podbiiáli. A nie tylko to/ále y ine ießcze było doyź- 14
rzenie ná nie/że nierádzi przyimowáli obcych. A ktorzy ie z rádoscia przy- 15
mowáli / ktorzy tychże vżywáli vſtaw/ okrutnemi ie dreczyli boleściámi.
Gen:19.℣ 11. Przetoż záráżeni sa ślepota iáko oni we drzwiách spráwiedliwego/ gdy 16
byli nagłemi przykryci ciemnosciámi/ieden káżdy przyścia do drzwi swo

ich ßu-

17 ich szukał. Abowiem gdy sie żywioły samy w sie mienią/iáko w orgániech rozmáitość głosow sie mieni / á przedśie wszystkie trąby swego głosu pilnuią : przetoż zrozumiano być może z pewnego widzenia. 18 Bo polne rzeczy w wodne sie obrácáły : á ktorekolwie rzeczy były pływáiące / ná ziemię 19 przechadzáły. Ogień w wodzie miał moc nád swe przyrodzenie/y wodá 20 gászącego swego przyrodzenia zápomniáłá. Przeto zás płomienie nie pálily tych skáźitelnych zwierząt ćiał pospołu chodzących / áni rospuszczáły onego co łatwie wiec táiáło/iáko lod pokármu dobrego. Bo we wszytkim wielmożyłeś lud twoy Pánie/y vczciłeś á nie wzgárdziłeś ná wszelki czás/y ná káżdym mieyscu będąc przy nich.

☞ Koniec Kśiąg Mądrośći.

Przemowá ná Ecklezyástyk sámegoż Jezusá syná Syráchowego.

Wielu y wielkich ludzi przez zakon y Proroki/y insze ktorzy ich nasládowáli/mądrość sie nam okazáłá: w ktorey mierze musim chwálić lud Izráelski prze ich náukę y mądrość : bo potrzeb iest stąd/ nietylko sáme one Izráelity być vczonymi / ále też y obce moc być vcząc sie y pisząc bárzo vczone. Dźiad moy Jezus/ gdy sie pilniey wdał wpilne czytánie zakonu/y prorokow/y inszych kśiąg ktore nam od stárszych nászych dáne są. Chćiał też y sam nieco nápisáć/coby ku náuce y mądrośći zależáło/áby ći ktorzy sie chcą vczyć/á te rzeczy vmieć/áby tym więcey á więcey pilni byli/ á ku dobremu żywotowi byliby potwierdzeni. A przeto vpominam was/ ábyśćie przychodźili z dobrą wolą/á z więtszą pilnośćią ku czytániu : á proszę ábyśćie mi odpuśćili iż ku wystawiániu mądrośći słow mi niedostawa. Abowiem niedostawa y słow Zydowskich/gdy ná inszy iezyk przekłádáne bywáią. A nietylko to pisánie/ ále y w zakonie/y w Prorocech/y w inszych/słowá dáleko rozne są/gdy w swym iezyku bywáią powiádáne. Abowiem gdym do Egyptu w osmym y trzydźiestym lećie przyszedł/czásu Krolá Ptolomeuszá Ewergetá/ á gdym tám przez długi czás był/ nálazłem tám kśięgi zostáwione/niemáłey y nieládaiákiey náuki. A ták rozumiałem to być rzecz dobrą y potrzebną / ábym y sam przydał nieiákiey pilnośći ku wyłożeniu tych kśiąg/y z wielką czuynośćią y z náuką/ile czásu stawáło/dokończyłem ich y wydał : áby ći ktorzy obyczáiow dobrych vczyć sie chcą/y według zakonu Bożego żyć/mieliby sie z czego vczyć.

Poczy-

Poczynáia ſie Kſiegi Jezuſá ſyná Syráchowego/ ktore zowia Eckleſyáſticus.

¶ Te Kſiegi ſa o poſłuſzeńſtwie poddánych/ o náuczeniu dobrych obyczáiow y powinnoſci cnotliwych/ o madroſci y chwale ſwietych: wobec wßyſtkich cnot náuke w ſobie zámykáia. Máia Kápitul pieczieſiat y iedne.

Kápit: j.

¶ O troiákiey madroſci Boſkiey y początku iey. O wcieleniu Syná Bożego. O chwale boiáźni Boſkiey. A iż ſpráwiedliwoſc ieſt ſtopień ku madroſci.

3. Reg:3. ℣ 9 & 4. ℣ 29.

1 WSzeláka madroſc ieſt od Páná Bogá/ 2 y z nim byłá záwzdy / y ieſt przed wiekiem. Piaſek morſki/ y krople dzdżowe/ y dni wiekow kto zliczył? Wyſokoſc niebá á ßerokoſc ziemie/ y glebokoſc przepáſci kto kiedy zmierzył? 3 Madroſci Bożey ktora vprzedza wßyſtko/ kto kiedy doßedł? 4 Pierwey niż wßyſtkie rzeczy ſtworzoná ieſt madroſc / á rozum roſtropnoſci od wiekow. 5 Studnicá madroſci/ ieſt ſłowo Boże ná wyſokoſci/ á przyſtep do niey/ ieſt przykazánie wieczne. 6 Korzeń madroſci komu ieſt obiáwion/ á iey domyſły kto vznał? 7 Vmieietnoſc madroſci komu ieſt odkrytá y obiáwioná / á rozmnożenie wchodzenia do niey kto zrozumiał? 8 Jeden ieſt nawyżßy ſtworzyciel wßyſtkich rzeczy wßechmogacy/ y Krol mocny á grożny bárzo/ ſiedzacy ná tronie ſwym y pánuiacy Bog. 9 On ſtworzył madroſc w duchu ſwietym/ y widział/ y rozliczył/ y rozmierzył. 10 Y wylał ia ná wßyſtkie ſpráwy ſwoie/ y ná wßyſtko ciáło według datku ſwego/ y vżyczył iey tym ktorzy go miłuia.

11 Boiaźń Páńſka ieſt chwałá/ y chlubienie/ y weſele/ y koroná rádoſci. 12 Boiaźń Páńſka vkocha ſerce/ y da weſele y rádoſc ná długie dni. 13 Temu kto ſie boi Páná Bogá/ bedzie dobrze náoſtátku/ á w dzień ſmierci ſwoiey bedzie błogoſłáwion. 14 Miłowánie BOGA / ieſt poczciwa madroſc. 15 A ktorymby ſie vkázáłá w widzeniu / miłuia ia w baczeniu/ y w vznániu wielkich rzeczy iey. 16 Początek madroſci/ ieſt boiaźń Boza/ á z wiernymi w żywocie ſpołu ſtworzoná ieſt/ á z wybránemi niewiáſtámi chodzi/ z ſpráwiedliwemi y z wiernymi bywa poznana. 17 Boiaźń Páńſka / ieſt nabożnoſc vmieietnoſci. 18 Nabożeńſtwo bedzie ſtrzegło y vſpráwiedliwiáło ſerce / vcießenie y rádoſc da. 19 Kto ſie Páná boi / temu dobrze bedzie w dzień dokończenia ieg/ á we dni pocießenia ieg bedzie błogoſłáwiony. 20 Zupełnoſc madroſci ieſt/ bać ſie Bogá/ á pełnoſc od owocow iey. 21 Wßyſtek dom iego nápełni od rodzáiow / y ſchowánia nápełni ſkárby iey.

Psal:110. ℣ 10 Prou:1. ℣ 7. & 9. ℣ 10.

22 Koroná madroſci ieſt boiaźń Boża/ ktora nápełnia pokoy y owoc zbáwienia/ á widział y rozliczył ia: á oboiá rzecz ſa dáry Boże. 23 Náuke y rozum opátrznoſci madroſc vdzieli/ á chwałe tych ktorzy ſie iey dzierża wywyßa. 24 25 Korzeń madroſci ieſt bać ſie Bogá/ bo gáłezie iey długowieczne. 26 W ſkárbiech madroſci ieſt rozum/ y vmienia nabożeńſtwo: ále grzeßnikom madroſc/ ieſt przeklectwo. 27 Boiaźń boża wygania grzech: bo kto ieſt bez boiá-

28 bez boiáźni/ niemoże być vspráwiedliwion: ábowiem gniew śmiáłość
29 tákowego człowieká/ iest podwrocenie iego. Do czásu będźie cierpiał cier-
30 pliwy/ á potym oddánie vćiechy. Dobry smysł áż do czásu będźie krył sło-
31 wá swoie/ á vstá wielu będą wykłádáć rozum iego. W skarbiech mądro-
32 śći iest oznáymienie náuki: ále przeklectwo grzesznikowi iest służbá boża.
33 Synu pożądáiąc mądrośći záchoway spráwiedliwość/ á BOG dá
34 ią tobie. Mądrość bowiem y náuká iest boiaźń boża: á co śie podoba
35 iemu/ iestći wiárá á ćichość/ y nápełni skárby iego. Nie bądź krnąbrnym
36 áni niewiernym boiáźni bożey: á nie przystępuy k niemu z dwoiákim ser-
37 cem. Nie bądź pokrytym człowiekiem przed obliczem ludzkim/ nie pogar-
38 szay śie z vst twoich. Bądź pilen ich/ ábyś snadź nie vpadł/ á przywiodłby
39 duszy swoiey zelżywość/ á obiáwiłby Bog skrytośći twoie: y w pośrzo-
40 dku zgromádzenia by ćię nieroztrácił/ iżeś przystąpił złośliwie do Páná/
á serce twoie pełne iest zdrády y fałszu.

Kápit: 2.

¶ Tego ktory przystępuie ku służbie Bożey pobudza ku spráwiedliwośći/ miłośći/ poko-
rze y cierpliwośći. A te ktorzy śie boią Bogá/ pobudza ku wierze y dobrey nádźiei.

1 Synu przystępuiąc ku służbie Bożey/ stoy w sprá-
wiedliwośći y w boiáźni/ á gotuy duszę swoię ná pokusy.
2 Stłum serce swe á ćierp/ y náchyl vchá swego/ á przyimi sło-
3 wá rozumu/ á niekwáp śie ku czásu obwiedzenia. Ćierp á znoś podey-
mowánia Boże/ przyłącz śie ku Bogu/ á znoś: áby rosł ná ostátku żywot
4 twoy. Wszystko co ná ćię przyidźie przyimi/ á w boleśći ćierp: á w vni-
5 żeniu twoim miey ćierpliwość. Abowiem w ogniu probuią złotá y srebrá
á ludźie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.
6 Wierz Bogu/ á on ćiebie odnowi: spráwuy drogę swą á miey nádźie-
7 ię w nim. Záchoway boiáźń iego/ y stárzey śie w niey. Wy ktorzy śie bo-
ićie Páná/ czekayćie miłośierdźia iego/ á nieustępuyćie od niego/ byśćie nie
8 vpádli. Ktorzy śie boićie Páná/ wierzćie mu/ á nie będźie wyprożniona
9 odpłátá wászá. Wy ktorzy śie boićie Páná/ mieyćie nádźieię w nim/ á
10 przyidźie wam w kochánie miłośierdźie. Ktorzy śie boićie Páná/ miłuy-
11 ćież go/ á będą oświecone sercá wásze. Przypátruyćie śie synowie náro-
dom ludzkim/ á wiedźćie/ iż żadny nie iest pohánbion ktory miał nádźieię
12 w Pánie. Y ktoż kiedy iest opuszczony/ ktory trwa w przykazániu iego? Psal:36.b.25
13 álbo kto kiedy wzywał go/ á wzgárdźił im? Bo iest łáskáwy y miłośierny
BOG/ á czásu zásmucenia odpuszcza grzechy/ y obrońcą iest wszystkich
ktorzy go szukáią w prawdźie.
14 Biádá tym ktorzy są dwoiákiego sercá/ y vstam złośliwym/ y rękam źle-
15 czyniącym/ y grzesznikowi ktory po źiemi chodźi dwiemá drogomá. Biá-
dá ludźiom wszetecznego sercá/ ktorzy niewierzą Bogu/ á dla tego niebę-
16 dą zásczyceni od niego. Biádá tym ktorzy strácili powściągliwość/ y
17 tym ktorzy opuśćili drogi proste/ á vdáli śie ná drogi krzywe. A co ći czy-
18 nić będą/ gdy ich dogledáć pocznie Pan? Ci ktorzy śie boią Páná/ będą
19 wierzyć słowam iego/ á ktorzy go miłuią/ záchowáią słowo iego. Ktorzy
śie boią Páná/ pytáć śie będą ná te rzeczy w ktorych śie on kocha: á ktorzy
20 go miłuią/ będą nápełnieni zakonu iego. Ktorzy śie boią Páná będą przy-
práwiáć serce swoie/ á przed oblicznośćią iego poświecą dusze swoie.
21 Ktorzy śie boią Páná/ strzegą przykazánia iego/ y ćierpliwość mieć będą/
22 áż do weyźrzenia iego/ mowiąc: Nie będźiemli pokuty czynić/ vpádnie-
23 my w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie. Abowiem według wielkośći ie-
go/ ták y miłośierdźie iego z nim iest.

Kápit 3.

¶ Synowie máią mieć rodźice swe we czći y w opátrowániu/ Bogu sie korzyć/ á ná rzeczy wysokie y ktore są nád rozum/ niemáią sie dwornie wysadzáć.

Synowie mądrośći zgromádzenie spráwiedliwych/ 1
y narod ich/ ieśći posłuszeństwo á miłość. Sądu oycowskieḡ 2
słuchaycie synowie mili/ á ták czyńcie ábyśćie byli zbáwieni. 3
Bowiem Bog vczćił oycá w syniech: á sądu mátki pátrząiąc/ vtwierdźił 4
ná syny. Ktory miłuie bogá/będźie sie modlił zá grzechy/y będźie sie wśćią-
gał od nich: á ná modlitwę dniow będźie wysłuchan. Jáko ten kto skárbi/ 5
ták y ten kto czći mátkę swoię. Ten kto czći oycá swegō/będźie poćieszon w 6
syniech swoich: á w dźień modlitwy swoiey/będźie wysłuchan. Kto czći 7
oycá swegō/żywotem dłuższym żyw będźie: á kto iest posłuszny oycu swe-
mu/ ochłodźi mátkę swoię. Kto sie boi páná/czći rodźice swe: y iáko pánō 8
będźie służył/tym ktorzy go vrodźili. W vczynku/ w mowie/ y we wszel- 9
kiey ćierpliwośći czći oycá swego/ áby ná ćię przyszło błogosłáwieństwo 10
od BOgá/ á błogosłáwieństwo iego áby trwáło ná ostátku. Błogosłá- 11
wieństwo oycowskie/stánowi domy synowskie: á przeklectwo mátczyne/
wykorzenia y grunty. Nie chełp sie w zelżywośći oycá twego/ ábowiem 12
nie iest to tobie cześć/ále hańbá. Abowiem cześć człowiekowi iest z pocz- 13
ćiwośći oycá swego/ á sromotá synowi iest oćiec bezecny.

Synu przyimi stárość oycá swego/á niezásmucay go w żywoćie iego: 14
á iesliby vstał w smyśle odpuść mu/á nie wzgárdzay go w mocy twoiey. 15
Jáłmużná záiste oycowá nie będźie w zápamiętániu. Abowiem zá 16
grzech mátczyn/ odpłácono tobie będźie dobrym/ á w spráwiedliwośći
będźie tobie budowano: á w dźień zásmucenia będźie pámiętano ná ćię: 17
á iáko lod gdy bywa iásno/ ták rospłyną sie grzechy twoie. Jáko bárzo 18
złey sławy iest ten ktory opuszcza oycá: á iest przeklęty od Bogá ktory zá-
smuca mátkę swoię.

Synu/ w ćichośći vczynki swe konay/á nád ludzką chwałę będźiesz mi- 19
łowan. Jmeś więtszy/tym sie więcey korz we wszystkich rzeczách: á nay- 20
dźiesz łáskę przed bogiem/ ábowiem wielka iest moc Bogá sámego/ á od 21
pokornych bywa vczćion. O wyższych rzeczách nád sie niepytay/ y mo- 22
cnieyszych niżliś sam nie wywiáduy sie. Ale ktore rzeczy przykazał to-
bie Bog/te záwżdy rozmyślay/á w wielu vczynkow iego nie bądź dwor-
ny: boć tobie nie trzebá tych rzeczy ktore są skryte widźieć oczymá twemi. 23
W prożnych rzeczách nie zábawiay sie zbytnie/ á w wielu vczynkow ie- 24
go nie będźiesz dworny. Boć wiele rzeczy nád domysł ludzki okazáne są 25
thobie. Wiele ich záiste podeszło podeyzrzenie tych rzeczy/ y w prożnośći 26
zátrzymáne są smysły ich.

Serce twárde będźie sie źle miáło náostátek/á kto miłuie niebespieczeń- 27
stwo/w nim zginie. Serce ktore chodźi dwiemá drogomá/nie powiedźie 28
mu sie/á serce złe/ná nich zgorszy sie. Serce złośliwe/ będźie obćiążone w 29
boleśćiách: á grzesznik przyda iescze ku grzeszeniu. Zgromádzenia hárdych 30
nie będźie zdrowie: bowiem prątek grzechu będźie wykorzenion w nich/
á nie będźie zrozumian. Serce mądrego/ bywa poznano w mądrośći: á 31
vcho dobre będźie słucháło mądrośći ze wszystkiey żądze. Mądre serce y 32
rozumne wśćiągnie sie od grzechow: á w spráwách spráwiedliwośći/
będźie miáło pofortunienie. Ogień gorąiący zágasza wodá/ á iáłmużná 33
przećiwia sie grzechom: á Bog iest opátrzyćiel onego ktory oddawa łáskę. 34
Pámięta ná przyszłe rzeczy/á czásu vpádu swego naydźie podporę.

Exo:20.℣12. Deu:5.℣16. Mat:15.℣4. Mar:7.℣10 Eph:6.℣2. Gen:27.℣27. & 49.℣2.

Philip:2.℣3 Pro:25.℣28

Dan:4.℣24

Kápit:

Kápit: 4.

Jáko oblicze nie ma byč odwrocono od vbogiego/ o ochotnošči náprzečiwko iemu/ o miłošči mądrošči/o czásu mowienia y miłosierdziu náprzečiwko domowym.

1 Synu iáłmużną vbogiego nieomylay/ á oczu twoich nie odwrácay od niedostátecznego. 2 Duszę łáknącego człowieká nie wzgárdzay / á nie kwil vbogiego w vbostwie iego. 3 Sercá niedostátecznego nie trap/ á nie odkłáday datku vćiśnionemu. 4 Prośby znędzonego człowieká nie porzucay/áni oblicza swego odwrácay 5 od potrzebuiącego. Od niedostátecznego nieodwrácay oczu swych dla 6 gniewu/ á nie ostáwiay po sobie by ćię kto miał przeklináć: bo kto ćię będzie przeklinał w gorzkośći duszę swoiey/będzie wysłuchaná prośbá iego/ 7 á wysłucha go ten ktory go stworzył. Zebrániu ludzi vbogich sstaw sie vmownym/ á stárszemu vkorz duszę swoię/ á wielmożnemu nákłon głowę 8 swoię. Skłoń ku vbogiemu bez zásmucenia vcho twoie/á przywroć mu dług twoy/ y odpowiedz mu łágodnie w ćichośći.

Tob.4.b.7.

9 Wyzwol onego ktory krzywdę ćierpi z ręki pysznego/ á niech to nie będzie kwáśno ná duszy twoiey. 10 Ná sądzie bądź miłośierny śirotam iáko oćiec/ y miásto męża bądź mátce ich: 11 á będzieß ty iáko syn nawyższego posłuszny/ á smiłuie sie nád tobą więcey niżli mátká. 12 Mądrość synom swoim żywot wdycha/á przyimuie te ktorzy iey szukáią/y poydzie wprzod ná 13 drodze spráwiedliwośći. A kto ią miłuie / miłuie żywot: á ktorzy będą 14 czuć k niey/ośięgną łáskę iey. Ktorzy śie iey będą trzymáć/żywot odziedziczą: 15 á gdziekolwie wnidzie/błogosłáwi Bog. Ktorzy iey służą/posłuszni 16 będą świętemu: á te ktorzy ią miłuią/ miłuie Bog. Kto iey słucha/będzie 17 sądził lud: á kto pátrzą ná nię/ zostánie z dufánim. Jeśli iey vwierzy/ o18dziedziczy ią/y będą w potwierdzeniu ich stworzenia: bowiem czásu po19kusy chodzi z nim / á napierwey obiera iego. Boiaźń y strách y doświádczenie przywiedzie nań/ y będzie go dręczyłá w zásmuceniu náuki swey/ 20 áleż go skuśi w myślách iego/ á vwierzy duszy iego. Y vmocni go/ y przy21wiedzie drogę prostą do niego/y vweseli go/y obnáży skrytośći swe iemu/ 22 y będzie skárbić nań náukę y rozum spráwiedliwośći. Ale ieśli zbłądzi/opuśći go/ y wyda go w ręce nieprzyiaćielá iego.

23 Synu záchoway czás/y wystrzegay śie od złeg. Nie wstyday śie zá du24szę twoię mowić prawdy: ábowiem iest sromotá ktora przywodzi grzech/ iest też sromotá ktora domieszcza chwały y łáski. 25 Nie przyimuy licá náprzećiwko obliczu twemu / áni przećiwko duszy twoiey kłamstwá. 26 Niewstydź śie bliźniego swego w vpadku iego/ 27 áni powśćiągay słowá czásu zbáwienia. 28 Nie pokryway mądrośći w ozdobie iey. Abowiem z iezyká mądrość bywa rozeznána/á zmysł y vmienie/y náuká w słowie zmysł29nego/y vmocnienie w vczynkách spráwiedliwośći.

30 Nie zástáwiay śie słowu prawdy żadnym obyczáiem/á z kłamstwá nieumieietnośći twey sromay śie. 31 Nie wstydź śie spowiedáć grzechow swoich/á niepoddaway śie wszelkiemu człowiekowi dla grzechu. 32 Nie zástáwiay śie obliczu mocneg/ áni vśiłuy przećiwko bystrośći rzeki. 33 Dla spráwiedliwośći boiuy zá duszę twoię/áże do śmierci potykay śie o spráwiedliwość/ á Bog zwalczy miásto ćiebie nieprzyiaćioły twoie.

34 Nie bądź vkwápliwym ná iezyku twoim/ á niczemnym y osłábionym w vczynkách twych. 35 Nie bądź iáko Lew w domu twoim/przewráciáiąc domowniki twoie / á vćiskáiąc twoie poddáne. 36 Niech nie będzie wyćiągnioná ręká twoiá ku bRániu/á skurczoná ku dániu.

Kapit: 5.

¶ Jáko żadny w bogáctwách niema dufáć/ ále sie Bożey pomsty báć. Jáko ku pokućie ma sie kwápić/ á słowá Bożego pilnie słucháć.

NJechćiey śie przypátrowáć máietnośći niespráwiedliwey/á nie mow : mam dostáteczny żywot/ábowiem nic nie bedźiec to pozytecżno czásu pomsty y obwodu. Nie náśláduy w mocy twey żadze sercá twego/ á nie mow. Jákom mogł ? albo kto mie potepi zá vczynki moie ? Bog záiste mszczacy sie pomśći. Nie mowże: Zgrzeszyłem/á coż mi przypádło smutnego ? ábowiem nawyższy/iest cierpliwy oddawcá. Zá odpuszczony tobie grzech / nie badź bez boiáźni / áni przykłáday grzechu ná grzech/ á nie mow/ miłosierdźie Páńskie iest wielkie/á smiluie sie nád wielkosciam grzechow moich. Miłosierdźie bowiem y gniew rychło odchodza od niego/ á ná grzeszniki gniew iego pátrza. 1 2 3 4 5 6 7

Infr:16. & 21 ✠ 1.

Nieomieszkaway náwroćić sie do Páná/á nie odkłáday dźień zá dźień/ boć nagle przypádnie gniew iego/ á czásu pomsty rozmiece cie. Nie badź pieczliwy o bogáctwách niespráwiedliwych/boć nic niepomoga w dźień smierći y pomsty. Nie day sie przewiewáć káżdemu wiátrowi/áni sie puszczay ná káżda droge / bo ták káżdy grzesznik bywa probowan w dwoistym iezyku. Badź stały ná drodze Páńskiey/y w prawdźie smysłu twego y w náuce/ á niech zá toba idźie słowo pokoiu y spráwiedliwośći. 8 9 10 11 12

Pro:10. ✠ 4. & 11. ✠ 29.

Badź ćichy w słuchániu słowá Bożego/ abyś ie zrozumiał/ á z madrośćia day odpowiedź prawdźiwa. Jesli rozumiesz/odpowiedź bliźniemu/ á nie rozumieszli/włoż reke ná vstá twoie/ by cie niepodchwycono w słowie niebácznym/á byłby potym zelżon. Cześć y chwałá w mowie smysłnego / ále iezyk nierostropnego iest wywrocenie iego. Strzeż sie byś nie był názwan záusznikiem w żywoćie twoim/ á w iezyku twym byś nie był podchwycon/ á byłby pohánbion. Abowiem nád złodźieiem záwżdy iest sromotá y pokutá/ á nád dwuiezycżnym przeklectwo co gorsze / á záusznikowi nienawiść/ y nieprzyiaźń/ y sromotá. Czyn spráwiedliwość máłemu y wielkiemu zá rowno. 13 14 15 16 17 18

Kapit: 6.

¶ O wiernym y obłudnym przyiaćielu/ o podnieśieniu w myślách/ o duszy złośliwey/ o mowie łágodney/ o madrośći y náuce.

NJE badź bliźniemu miásto przyiaćielá nieprzyiacielem/ábowiem zły człowiek/y káżdy grzesznik zazdrośćiwy y dwoiákiegż iezyká / vrágánie y pohánbienie bedźie dźiedźiczył. 1

Niewywyższay sie w myśli dusze twoiey iáko byk / by lepak nie byłá wytraconá moc twoiá przez głupość/ á liśćie twe pożarłoby / y owoc twoy zágubiło/y zostałby iáko drzewo suche ná puszczy. Abowiem dusza złośliwa / zátráci człowieká ktory ia ma / y dawa go w poćieche nieprzyiaćielom/ y prywiedźie go w los niezbożnych. 2 3 4

Słowo słodkie rozmnaża przyiaćiele/ y vbłaga nieprzyiaćiele/ á iezyk łáskáwy w dobrym człowiecze bedźie obfitował. Miey spokoynych wiele/ ále rádnego miey iednego z tysiacá. Maszli mieć przyiaćielá/w pokusách go miey/ á nie łatwie mu sie zwierzay sam siebie/bo iest ieden przyiaćiel do czásu swego/ á ten nie bedźie trwał w dźień vćisku. Jest też przyiaćiel ktory sie odmienia w nieprzyiaćielá : iest też drugi przyiaćiel / ktory nienawiść y swar / y hánbe obiáwi. Jest też lepak przyiaćiel towárzysz stołu/ á niezetrwa w dźień potrzeby. Przyiaćiel ieśli zetrwa stoba stale / 5 6 7 8 9 10 11

bedźie

bedzie tobie iáko rowiennik/á w domowych ſpráwách twych vczyni wier-
12 nie/ieſli ſie vniży przed toba/á przed obliczym twym bedzie ſie krył/ iedno-
13 myſlna bedzieß miał przyiaśń dobra. Od nieprzyiacieli twych oddal ſie/
14 á od przyiacieli twych oſtrzegay ſie. Przyiaciel wierny ieſt obroná mocna
15 á kto go naydzie/ naydzie ſkarb. Przyiacielowi wiernemu żadna rzecz nie
może byc przyrownaná/y nie ieſt słußna wagá złotá y ſrebrá przeciw do-
16 broci wiáry iego. Przyiáciel wierny ieſt lekárſtwo zywotá y nieśmier-
17 telności/ á ktorzy ſie boia Páná / náyda go. Kto ſie boi BOGA / ro-
wnie bedzie miał przyiacielſtwo dobre / ábowiem według iego / bedzie
18 przyiaciel iego. Synu od młodości twey bierz náuke/a áż do ßedzi-
19 wości naydzieß madrosc. Jáko ten ktory orze/y ten ktory śieie / przyſtep
20 do niey/ á czekay dobrych owocow iey/ábowiem ná robocie iey máło po-
21 prácuieß/á rychło bedzieß pożywał z vrodzáiow iey. O iáko przykra ieſt
22 bárzo madrość ludziom nieuczonym/á nie wytrwa w niey głupi. Jáko
kámieniá moc doświadczenie bedzie w nich/ á nieomießkáia zárzucić iey.
23 Abowiem madrość náuki ieſt/według imienia iego/á nie ieſt wielom iá-
wna/ ále kthorym wiádoma ieſt/trwa z nimi áż przed oblicznosć BOża.
24 Słuchay ſynu á przyimuy ráde rozumu/á nie odrzucay rády moiey: włoż
25 noge twoie w petá iey / á w łáncuch iey ßy ie ſwa / podłoż rámie twoie á
26 noś ia/ á niebadź teſkliw w okowách iey. We wßyſtkim vmyſle twoim
27 przyſtap kniey / á ze wßyſtkiey śiły twey ſtrzeż drog iey. Goń ia á bedzie
28 obiáwioná tobie/á otrzymawßy ia/nieopußczay iey:ábowiem ná oſtátku
29 naydzieß odpoczynienie w niey/ á obroci ſie tobie w kochánie. Y beda to-
30 bie petá iey ná obrone mocy / y zá podſtawki śiły / á kuny iey miáſto ßáty
31 chwały. Okráſa záiſte żywotá ieſt wniey/á okowy iey ieſt zwiazánie zbá-
32 wienia. W odzienie chwały przyobleczeß ia / á korone rádości włozyß
33 ná ſie. Synu bedzießli mie słuchał/náuczyß ſie iey/á ieſli przyłożyß kniey
34 myſli twey/madry bedzieß. Jeſli ſkłoniß vcho ſwe/przyimieß náuke: á be-
35 dzießli rad słuchał/ madry bedzieß. Miedzy wiela ſtárßych roſtropnych
ſtaway/á madrości ich ſerdecznie przyłacz ſie/ábyś mogł wßelka powieść
36 Boża słyßec/á przypowieści chwały by nieuciekáły od ciebie. A ieſli vy-
źrzyß madrego/ niezáſypiay do niego/ á progi drzwi iego/ niech trze nogá
37 twoiá. Myſl twoie miey w przykazániu Bożym / á w roſkazániu iego
nawiecey obecnym badź / á on da thobie ſerce/ y żadość madrości bedzie
daná tobie.

Infr: 8. ℣ 9.

Kápit: 7.

¶ Abyſmy złości nieczynili/ ábyſmy ſie nieuſpráwiedliwiáli/ Vrzedow niedo-
kupowáli: ábyſmy ná dzień gniewu pámietáli. A iáko ſie madry ma mieć ku
żenie/dzieciam/sługam/o czcieniu Rodzicow/y o chwale Boſkiey.

1 NJe czyń złych rzeczy/á nie záchwyca cie. Odſtep
2 od złego/ á odeyda złości od ciebie. Synu/nierozśieway złości
3 ná zagoniech nieſpráwiedliwości/á nie bedzież ich żał w śied-
4 mior naſob. Nie ßukay od człowieká vrzedu / áni od krolá ſtolice czci.
5 Nie vſpráwiedliwiay ſie przed Bogiem/ boc on ſam ieſt vznawca ſercá:
6 á przy krolu niechciey być widzian madry. Nie żaday być ſedzia/ ályżby
mogł moca vderzyć ná nieprawości: byś ſie ſnadź nie vlekł oblicza moc-
7 nego / á vczyniłby pogorßenie lekkomyſlnościa ſwa. Nie grzeß miedzy
8 mnoſtwem miáſtá/áni ſie wkłáday miedzy lud/áni przyczyniay ſobie dwo-
9 iákich grzechow: ábowiem áni w iednym nie bedzieß prożen. Nie badź
10 boiáźliwym ná vmyſle twoim. Modlić ſie y iałmużny czynić / nie brzydź

Pſal:142 ℣ 2.
Eccl:7. ℣ 17.
IOB 9. ℣ 1. & 20.
Lucæ 18. ℣ 11. & 21.
Infr: 12. ℣ 3.

ſie. Nie mow ták: ná wielkość dárow moich weźrzy Bog/ á gdy ie bedę 11
ofiárował Bogu nawyżßemu/dáry moie przyimie.

1.Reg:2. ℣ 7. Nie nátrzaſay ſie z człowieká w gorzkości duße iego/ábowiem ieſt ten 12
ktory poniża y powyßa/opátrzyciel BOG. Nie kochay ſie w kłamſtwie 13
przećiwko brátu twemu/áni náprzećiwko przyiacielowi tákież czyń. Nie= 14
chćiey kłámáć wßelkiego kłamſtwá/ ábowiem vſtáwicznośc iego nie ieſt
dobra. Nie badź wielomowny miedzy wielkościa ſtárßych/á nie powta= 15
rzay ſłowa w mowie twoiey. Nie miey w nienawiśći robotnych ſpraw 16
Infr:18.℣ 24. y oránia roley ſtworzoney od nawyżßego. Nie policzay ſie w wielkość 17
nieumieietnych. Pámietay ná gniew/boć nie omießka. Vniż bárzo duchá 18
ſwoiego / ábowiem pomſtá ciáłá złoſliwego / ieſt ogień á chrobak. Nie 19
wykraczay náprzećiwko przyiacielowi odwłaczáiacemu pieniadze / áni 20
brátá namilßego dla złotá nie wzgardzay. Nie odchodź od niewiáſty 21
rozumney y dobrey/ktoreieś doſtał w boiáźni Bożey: bowiem wdźiecz=
nośc ſkromieżliwości iey/ ieſt nád złoto.

Leu.19. ℣ 13 Nie obrażay ſłużebniká prawdziwie prácuiacego / áni naiemniká da= 22
Infr:34. ℣ 27 wáiacego duße ſwoie zá cie. Służebnik rozumny/niech tobie bedzie miły 23
Infr:33.℣ 21. iáko duſzá twa/nie omylay go w wolności/ áni go opußczay w niedoſtá=
tku iego. Maßli dobytek/opatrzay gi: á ieſli ieſt pożyteczny/ choway gi 24
przy ſobie. Maßli ſyny ćwicz ie/ á náchylay ich z dzieciństwá ich. Jeſli 25
Infr: 30.℣ 12 maß corki/ſtrzeßże ciáłá ich: á nie vkázuy weſołego oblicza twego k nim. 26
Wyday corke á wielka rzecz ſprá wiß/á człowiekowi ſmyſlnemu day ia. 27
Maßli żone po twey myſli / nie pomiátayże iey: á nienawiſney nie zwie= 28
Sup: 3. ℣ 9. rzay ſie wßyſtkim ſercem twoim. Cżći oycá ſwego/á boleści mátki ſwo= 29
Tob: 4. ℣ 3. iey nie zápominay. Pámietay żebyś ſie był nienárodził/ by nie oni: á od= 30
daway im/ iáko oni tobie.

We wßyſtkiey dußy twey boy ſie Páná/á kápłany iego miey we świa= 31
tobliwości. Ze wßyſtkiey śiły twey miłuy thego ktory cie ſtworzył/ á ſług 32
Deu: 12.℣ 18 iego nieopußczay. Cżći Bogá ze wßyſtkiey duße twoiey/ y cżći tez Ká= 33
Leu: 2. ℣ 1. płany/ á oczyściay ſie rámiony. Dáy im cześć iáko ieſt przykazano tobie/ 34
Nūe:18. ℣ 15 pierwocin y oczyścienia: á od zámießkawáłości twey oczyść ſie z niewie=
la. Datek rak twoich y ofiáre świetobliwości ofiáruieß Pánu Bogu / y 35
poczatki świetych: á vbogiemu zciagni reke ſwoie / áby było dokonano 36
Rōa:12.℣ 15 zlutowánie y błogoſłáwieńſtwo twoie. Bedzież dan w łáſke przed oblicz= 37
nościa wßech żywych/á vmárłemu nie zábraniay łáſki. Badź płaczacym 38
Mat:25.℣ 36 ná pocießenie/á z żáłobliwemi chodź. Nie leń ſie náwiedzic niemocnego/ 39
ábowiem z tego w miłości bedzieß vtwierdzon. We wßytkich ſpráwách 40
ſwych pámietay ná oſtátnie rzeczy twoie/á ná wieki nie zgrzeßyż.

Kapit: 8.

Jáko ſie mamy ſtrzedz zwády z mocnieyßymi/y złych wiárowáć/á bliźnich nie wzgár=
dzáć/á śmierći nieprzyiaćielſkiey ſie nierádowáć/ y ſłow madrych nie wzgárdzáć.

Mat:5. ℣ 25. NJe prawuy śie z człowiekiem możnym/byś lepak 1
Infr: 31.℣ 6. nie wpadł w rece iego. Nie przeczay ſie z mężem máietnym/byé 2
lepák záſie przećiw tobie nieuſtáwił práwá: boc wiele ich zá= 3
traciło złoto y ſrebro / á áż do ſerc krolewſkich ściaga ſie y obráca. Nie 4
wadź ſie z człowiekiem wielomownym/á nieprzyłożyż ná ogień iego drew.
Galat:6 ℣ 1. Nie obcuy z człowiekiem nieuczonym/áby źle niemowił o rodzáiu twym. 5
2.Cor:2. ℣ 6. Nie wzgardzay człowieká ktory ſie odwráca od grzechu / áni ſie z nie= 6
Leu;19. ℣ 32 go śmiey/ pámietay iż wßyſcy ieſteſmy w ſkáżeniu. Nie gardź człowie= 7
kiem w ſtárości iego/ábowiem z nasci przychodza k ſtárości. Nie weſel ſie 8
z śmierci

z śmierći nieprzyiaćielá twoieg̃/ wiedzac iż wßyscy mrzemy/ á do rádośći
9 chcemy przyść. Nie lekce waż powieśći stárßych madrych/ á w przypo- Sup:6.℣ 35.
10 wieśćiach ich przebyway/ od nich bowiem náuczyß sie madrośći/ y náuki
11 rozumu/ y służyć wielmożnym bez skárgi. Niech cie nie mija powieść stár-
12 ßych / ábowiem oni náuczyli sie od swych oycow. Náuczyß sie záiste od
13 nich rozumu / á czásu potrzeby daß odpowiedź. Nie rozżarzay wegla Pro:26.℣ 21.
grzeßnikow karzac ie/ á nie badź zápalon płomieniem ogniá grzechow ich
14 Nie stoy przed obliczem tego ktory potwarza/ áby nie śiadł iáko nieprzy-
15 iáćiel przećiw vstam twoim. Nie pożyczay ná lichwe człowiekowi mo- Infr:29.℣ 4.
cnieyßemu niżli ty / á iesliby pożyczył miey iáko zá strácone.
16 Nie recz nád możność twa/ á iesli reczyß/ ták o tym myśl iákobyś sam
17 płáćił. Nie sadź przećiwko sedźiemu / ábowiem według spráwiedliwo-
18 śći sadźi. Nie chodź w droge z zuchwáłym / áby snadź niezwálił swoich Gen: 4.℣ 8.
złośći ná ćie/ ábowiem on według woley swoiey chodźi/ a wespołek z ßá
19 leństwem iego záginieß. Z człowiekiem gniewliwym nie czyń swaru á z Pro:22.℣ 24.
zuchwałym nie chodź ná pußcze / ábowiem iáko nic iest przed nim krew /
20 á gdźie niemáß rátunku/ zgładźi ćie. Nie miey rady z głupiemi/ ábowiem
21 nie może sie im podobáć/ iedno co im miło. Przed obcym nie czyn rády/ bo
22 niewieß co on vczyni. Nie káżdemu człowiekowi serca tweg̃ odkryway/
áby snadź nie vczynił tobie miłośći fałßywey/ á potym by ćie niezelżył.

Kapit: 9.

❡ O wystrzegániu sie nieprzespiecżeństwá nieczystośći/ o záchowániu przyiaćielá dawnego/ o obcowániu z dobrym.

1 Nie miey w podeyzrzeniu wielkim żony twey/ by nie
2 okazálá nád toba złośći náuki złey. Nie daway niewieśćie mo-
cy nád dußa twoia / by lepák niechodźiłá w mocy twey / á ty
3 byś był zelżon. Nie pátrz ná niewiáste wielochćiwa/ áby snadź nie wpadł
4 w śidłá iey. Z taniecżnica niebyway vstáwicżnym/ áni iey słuchay: byś
5 snadź nie zginał w vczynnośći iey. Ná pánne nie wzgladay/ byś sie lepák Gen: 6.℣ 2. Prou:5.℣ 2.
6 niepogorßył z piekności iey. Nie daway nierzadnicam duße swey w zá-
7 dney rzeczy: ábyś niezágubił y sam śiebie/ y dziedźictwá twego. Nie dźi-
wuy sie chodzac po vlicách miástá/ áni sie błakay po rynkách iego.
8 Odwroć oblicże twoie od niewiásty vbráney/ á nie pátrzay ná cudność Mat:5.℣ 28.
9 cudza: dla piekności niewieściey wiele ich zginelo / á ztad sie żadza iáko Gen:34.℣ 2.
10 ogień zápala. Káżda niewiástá nierzadna/ iáko śmieći ná drodze od w- 2.Reg:11.℣ 4 & 13.℣ 1.
11 ßystkich przechodzacych bedźie podeptána. Piekności niewiásty cudzey/ Mat:10.℣ 15
mnodzy ktorzy sie przypatrzáli/ stáli sie złemi: bo rozmowá z nia iáko ogień
12 rospala. Z cudza niewiásta nie śiáday nikaki / áni sie pokłáday przy niey
13 ná łokćiu/ áni sie z nia rozmawiay ná winie: by sie lepák niesklonilo serce
twe kniey / á krwia twa vpadłby ná zátrácenie.
14 Nie opußczay przyiaćielá stárego/ boć ten nowy nie bedźie rowny one-
15 mu. Wino nowe/ przyiaćiel nowy zstárzeie sie / á z chucia bedźieß ie pił. Iudi: 9.℣ 4.
16 Nie zayźrzy chwały y bogactw grzeßnemu/ ábowiem niewieß iákie przyi- 2. Reg̃: 15. ℣ 10.
17 dźie nań wywrocenie. Nie kochay sie w krzywdźie niespráwiedliwych/
18 wiedzac że áż do piekłá nie bedźie mił niemiłośćiwy. Dáleko badź od czło
wieká ktory ma moc zabić/ á nie bedźież miał podeyzrzenia boiáźni śmier-
19 ći. A przystapißli do niego/ niczego sie niedopußczay/ być lepák niezbáwił
20 ćie żywotá twego. Pospolitość śmierći wiedz: ábowiem w pośrzodku
21 śidł bedźież stapał/ á po zbroi bolesnych bedźież chodźił. Wedle możno-
śći twey strzeż sie bliźniego tweg̃/ á z madremi y opátrznymi rozmawiay.

Meżowie spráwiedliwi niech v ciebie beda gośćmi stołowemi / á w 22
boiáźni Bożey niech bedzie twoie chlubienie : á w śmyśle niech bedzie to- 23
bie rozmyślánie Boskie/ á wszystká rozmowá twoiá w przykazániu Ná-
wyższego. W reku rzemieśnikow robotá ich bedzie chwaloná/ á Kśiażetá 24
ludu beda chwalone z madrości mowy swey/ á w vmyśle stárszych bedzie
chwalono słowo. Strászliwy iest w mieśćie swym człowiek ieżyczny/ á 25
krnabrny w słowie swoim nienawiśny bedzie.

Kápit: 10.

¶ O Sedziách y Krolách/ o Łákomstwie o pysze y chwale Bożey/
o słudze rozumnym/ o poczćiwośći dusze/ y chwale smutku.

Sedzia madry bedzie sadził lud swoy/ á kśiestwo ro- 1
Pro:29.✠12. zumnego bedzie stałe. Jákowy iest sedzia ludźi/ tácy y służebni- 2
cy iego : á iáki iest przełożony miástá / tácy y mieszczánie iego.
3. Regũ:12. ✠13. Krol niemadry stráci lud swoy / á miástá beda osadzone przez rozum ro- 3
stropnych. W rece Boskiey iest moc ziemie/ á przekleta wszelka złość ludu: 4
á pożytecznego spráwce Bog wzbudźi ná czás ná niey. W rece Bożey iest 5
moc człowiecza/ á ná oblicze vczonego człowieká włoży cześć swa.

Leu:19.✠17. Nie wspominay ná żadna krzywde bliźniego twego/ á nic nie czyń w 6
spráwách krzywdy. Pychá nienawiśna iest przed Bogiem y przed ludźmi/ 7
Dan:4.✠14. & 28. á wszelka złość ludzka przemierzła. Krolestwo od iednego narodu do 8
drugiego bywa przenieśiono dla niespráwiedliwośći / y krzywdy/ y po-
twarzy/ y rozmáitych chytrośći.

Nád człowieká łákomego niemász nic gorszego. Przecz sie pysznisz zie- 9
mio á popiele? Nic nie iest nieprawszego iáko miłowáć pieniadze : bo tá- 10
kowy y dusze swa ma przedáyna : bo w żywoćie swoim zárzućił wnetrz-
nośći swe. Káżdego przełożeństwá krotki żywot. Niemoc zástárzáła cia- 11
ży lekárzá/ á krotka niemoc vzdrawia lekarz : tákżeć y krol dźiśia iest/ á iu- 12
tro vmrze. A kiedy człowiek vmrze/ odźiedźiczy węże/ y gádźine/ y chrobaki. 13

Poczatek pychy człowieczey/ iest odstapić od Bogá : ábowiem od one- 14
go ktory go stworzył/ odstapiło serce iego : poczatek záiste káżdego grze- 15
chu iest pychá : á kto sie iey imie/ bedzie pełen przeklectwá/ á ná koniec go
wywroći. Dla tegoż bezecne vczynił Pan Bog zchadzki złych ludźi/ y po- 16
kaźił ie do końcá. Stolice Kśiażat pysznych skáźił Bog / á posadźił ciche 17
miásto nich. Korzenie ludu pysznego vsuszył Bog / á wszczepił pokorne z 18
tegoż ludu. Ziemie narodow wywroćił Pan/ y wytráćił ie áż do gruntu: 19
vsuszył wiele z nich y potráćił ie / y zgłádźił pámiatke ich z ziemie. Pá- 20
miatke pysznych zágubił Bog / á zostáwił pámiatke pokornych śmysłem. 21
Nie iest stworzoná ludziom pychá/ áni gniewliwość plemieniowi niewie- 22
śćiemu. Ten rodzay ludźi bedzie vczćion ktory sie boi Bogá / ále to ple- 23
mie bedzie złupiono ze czći/ ktore przestepuie przykazánia Páńskie. Mie- 24
dzy bráćia rzadźcá ich bedzie we czći : á ktorzy sie boia Páná/ beda przed
oczymá iego. Chwałá bogátych poczesnych/ y vbogich/ boiaźń Boża 25
iest. Nie wzgardzáć człowieká spráwiedliwego vbogiego/ áni wielmo- 26
życ meżá grzesznego bogátego. Wielki iest sedźia/ y mocen iest we czći : á 27
Pro:17.✠2. nie iest wietszy nád tego ktory sie Bogá boi. Słudze madremu synowie 28
Páńscy beda służyć : á maż opátrzny y náuczony nie bedzie szemrał gdy
go karza/ á nieuczony nie bedzie czćion. Nie podnoś sie w spráwie vczyn- 29
Pro:12.✠9. ku twego/ á nie odkłáday czásu vdreczenia. Lepszy to ktory prácuie/ á ma 30
dostátek ná wszystkim : niżli on ktory sie buci/ á potrzebuie chlebá.

Synu miły w cichośći chowáy dusze swoie/ á wyrzadzay iey cześć we- 31
dług zá-

32 dług zasługi iey. Grzeszącego ná duszę swą kto vspráwiedliwi? álbo kto
33 czcić będzie tego/kto bezecną czyni duszę swoie. Vbogi chlubi się z kaźni y
boiáźni swey: á iest tákowy człowiek ktorego czćią dla bogáctwá iego.
34 A kto się chełpi z vbostwá/iáko dáleko więcey z bogáctwá? á kto się chełpi
z bogáctw/niechay się boi chudoby.

Kápit: II.

§ O mądrości/O czći/o Sądu krnąbrnym/O nieżądániu bogáctw/
O nie vczćieniu vbogiego od Bogá/o odpłáćie dobrych.

1 Mądrość pokornego powyzszy głowę iego/ á miedzy — Gen:41. ✠ 40.
2 wielmożnymi ludźmi posádźi go. Nie chwal mężá z krásy iego/ — Dan: 6. ✠ 3.
áni gardź człowiekiem ná poyzrzenie twoie. Máła miedzy lá- — Ioan:7. ✠ 18.
3 táiącemi pczołá iest/ á początek słodkości ma owoc iey. Nigdy się z szat — Acto:12 ✠ 21
4 nie chlub/ áni się wynoś w dzień czći twoiey: bo dziwne spráwy Bogá
5 sámego nawyzszeg/y chwálebne/y skryte/y niewidome vczynki iego. Wie-
leć okrutnikow śiádáło ná Tronie/á ten ktorego się niespodziewáli/nosił — 1.Reg:15 ✠ 28
6 koronę. Wiele mocarzow gwałtownie są stłoczeni/ á zacny podáni są w — Esthe:6. ✠ 7.
7 ręce inych. Pierwey niżli wypytasz/nie łay nikomu/ále gdy wypytasz/
8 karz spráwiedliwie. Pierwey niż wysłuchasz/nie odpowiáday słowá/ á — Deu:13. ✠ 14 & 17. ✠ 6.
9 ná ten czás gdy ini mowią/ nie mow ty. O tę rzecz ktora cię nie dolega/
10 nie wadź się/ á ná sądzie grzeszących nie stáway. Synu nie zábawiay się — Pro:18. ✠ 13.
wielą spraw: á iesli będziesz bogáty/nie będziesz prożen od grzechu/bo iesli — 1.Tim:6. ✠ 9
11 będziesz gonił nie vgonisz/á iesli wybieżysz/nie vciecżesz. Jest człowiek ro- — Pro:10. ✠ 23.
12 botny/spieszny/y bolesny/niemiłościwy/á tym więcey się nie zbogáći. Jest — Iob 42. ✠ 10.
człowiek wyschły/potrzebuiący popráwy/więcey zchodzący ná śile/á ob-
13 fituiący w vbostwie/ á oko Boże weyzrzáło nań dobrotliwie/y wyniosło
go z poniżenia iego/ y podwyzszył głowę iego: á dźiwowáło się iest nád
nim wiele/ á chwalili przeto Bogá.

14 Dobre rzeczy y złe/ żywot y śmierć/vbostwo y poczćiwość/ od Bogá
15 są. Mądrość y náuká y vmieietność zakonu/ są v Bogá/ miłość y drogi
16 dobrych są v niego. Błąd y ciemnośći grzesznikom są przyrodzone/á ktorzy
17 się ráduią we złych rzeczách/ stárzeią się we złym. Datek Boży zostawa
spráwiedliwym/á pomnożenie iego będzie miáło powod dobry ná wieki.
18 Jest człowiek ktory bywa vbogácon skąpie czyniąc/ á tá iest część zápłáty
19 iego/ w tym iż mowi/nálazłem odpoczynienie sobie/ á teraz będę pożywał — Iob.1. ✠ 21.
20 z dobrá mego sam/ á niewie iż czás iego przechodźi/á śmierć się przybliża/ — Luc:12. ✠ 19
21 á zostáwi wszystko inszym y vmrze. Stoy w testámenćie twym/á w nim
22 się rozmawiay/á w vczynku przykazánia twego stárzey się. Nie trway w
vczynkách grzesznikow/ ále miey duffánie w Bodze/ á mieszkay ná miey-
23 scu twym/ boć łatwia rzecz iest przed oczymá Bożymi/ nagle vććić vbo-
24 giego. Błogosłáwieństwo Boskie spieszy się ku zapłáćie spráwiedliweg/
25 á w prętkim vczćieniu postępek ieg czyni owoc. Nie mowże co mi iest po-
26 trzebá/ á ktore mi rzeczy będą z tego dobre? nie mow iestem sam sobie do-
27 státeczny/ á coż tym będę gorszym? W dźień dobrych rzeczy/ niezápomi- — Infr:18. ✠ 25.
28 nay złych/ á w dźień złych rzeczy/ nie przepominay dobrych/ boć łatwia
rzecz iest przed Bogiem w dźień śmierći odpłáćić káżdemu według drog
29 iego. Złość iedney godźiny czyni zápámiętánie wielkiego zbytku/ á przy
skonániu człowieczym/ obnáżenie vczynkow iego.

30 Przede śmiercią nie chwal żadneg człowieká/ábowiem w syniech swo-
31 ich bywa poznawan mąż. Nie káżdego człowieká wwodź do domu swe-
32 go/ ábowiem wiele iest chytrośći zdrádliwego. Abowiem iáko wypusz-

czáia śmrod wnętrznośći śmierdzących ludźi / á iáko kuropátwá bywa przywiedźiona do ẛláku/ álbo kózká leśna ná śidło / ták y serce pyẛnych: á iáko stroż gdy widźi vpad bliźniego swego. Bo dobre rzeczy we złe o= 33 brácáiąc zdrády zákłáda/á ná wybráne włoży zmáże. Od iedney skry ro= 34 spala śie ogień/ ták od iednego zdrádliwego będźie rozmnożona krew/ále człowiek grzeẛny godźi záwżdy ná krew. Wystrzegay śie od człowieká 35 zarażáiącego / ábowiem stroi złośći / áby snádź nie przywiodł ná ćię po= śmiewiská wiecznego. Przypuśćiẛli ku sobie cudzoźiemcá / tedy ćię pod= 36 wroći w záwichrzeniu/ y odwiedźie ćię od własnych drog.

Kápit: 12.

¶ O Rostropnośći w rozdawániu iáłmużny/o trudnym poznániu przyiaćielá.

Jeśli czyniẛ co dobrego wiedz komu czyniẛ/ á bę= 1 dźie łáská w dobrách twoich obfita. Czyń dobrze spráwiedli= 2 wemu/ á naydźieẛ odpłátę wielką: ácz nie od niego/ ále záiste od Páná. Abowiem nie iest temu dobrze/ktory iest vstáwiczny w złośćiách 3 á iáłmużny nie dawa: ábowiem y nawyżẛy ma w nienawiśći grzeẛni= Gal:6. ℣ 10: ki/ á zlutował śie iest nád pokutuiącemi. Day miłośiernemu á nie przyy= 4 muy grzeẛniká / á niemiłośćiwym y grzeẛnikom odday pomstę / strzegąc ich áż do dniá pomsty. Day dobremu / á nie przyymuy grzeẛnego. Czyń 5 dobrze pokornemu/á nie daway złośliwemu/ zákaz mu chlebá dáć/áby w 6 nim nie był mocnieyẛy nád ćię: ábowiem dwoiákie złośći naydźieẛ we 7 wẛystkich dobrych rzeczách/ ktoreby mu kolwie vczynił. Abowiem y na= wyżẛy ma w nienawiśći grzeẛniki/ á bezbożnym odda pomstę.

Nie poznaẛ przyiaćielá w rzeczách ẛczęśliwych / á nie zátái śie w nie= 8 ẛczęśliwych nieprzyiaćiel. Gdy śie ẛczęśliwie wiedźie człowiekowi / nie= 9 przyiaćiele iego są w smutku/ á we złey przygodźie przyiaćiel bywa poznan. Nie wierz nieprzyiaćielowi twemu ná wieki/ábowiem iáko rdzá káźi/ták 10 y złość iego: á ieśli pokornie przyidźie skłoniwẛy śie/nie przykłáday vmy 11 słu twego/ á strzeż śie go. Nie stáwiay go wedle śiebie/áni go sadzay ná 12 práwicy twoiey/áni obroćiwẛy śie niech niestawa ná twym mieyscu/áby snádź náwroćiwẛy śie ná mieysce twoie / ẛukałby potym y stolice twey/ á náostátek poznałby słowá moie: á obaczywẛy śie z słow moich/ ábyś tego nie żáłował. Y kto śie zlutuie nád záklináczem ktorego wąż vkąsił/ y 13 nád wẛystkimi ktorzy śie przybliżáią ku gádźinam? ták y nád tym ktory towárzyẛy z mężem złym/ á vwikłał śie w grzechách iego. Jedne godźi= 14 nę będźie z tobą trwał/ále ieśli śie pochynieẛ/nie podnieśie ćię. W vśćiech 15 Iere:41. ℣ 6. swoich osładza nieprzyiaćiel/á w sercu swoim godźi iákoby ćię przewro= ćił w doł. Oczymá swemi płácze nieprzyiaćiel/ á ieśli tráfi ná czás/nie bę= 16 dźie násycon krwie. A ieśli przypádną ná ćię złe rzeczy / naydźieẛ go tám 17 pierwẛego. Oczymá swemi płácze nieprzyiaćiel / y iákoby pomagáiący 18 będźie kopał doły pod nogámi twemi. Głowę swą będźie chwiał/ á ręką 19 klaskał / á wiele ẛemrząc przemieni twarz swą.

Kápit: 13.

¶ Skłády á towárzystwá niebespieczne są z pyẛnemi/z bogátemi y możnemi. Miłuy Bogá y Bliźniego/nie przystoi bogátemu z vbogim/tego miną onego wąża.

Kto śie dotknie smoły/ zmáże śie od niey: á kto ob= 1 Deut:7. ℣ 2. & 4. cuie z pyẛnym oblecze śie w pychę. Brzemię ná śie kłádźie/kto z 2 pocżliwẛym nád śie towárzyẛy. A bogátẛemu nád śie nie bądź

towárzyẛem

3 towárzyszem. Jákie towárzystwo ma kociel z gárncem gliniánym? ábo-
4 wiem kiedy sie wspołek vderza/ten sie stłucze. Bogáty niespráwiedliwie
będzie działał/á będzie sie gniewał: á vbogi obrážony będzie milczał. Jesli
5 mu będziesz dawał/przytuli cie ku sobie: á iesli nie będziesz miał/opuści cie.
6 Jesli co masz strawi stobą/wyniszczy cie: á nie będzie lutował ciebie. Je-
7 sli mu będziesz potrzebien podeydzie cie/á vśmiecháiąc sie/ dodać nádzieie
8 powiedáiąc ci wszystko dobre/y rzecze. Co potrzebá tobie? y pohánbi cie
w potráwách swych/ ález cie wyniszczy dwá álbo trzy kroć/ á ná ostátek
náśmieie sie z ciebie/potym widząc opuści cie/y głową swą będzie chwiał
9 ná cie. Vkorz sie Bogu/ á oczekaway rąk iego. Ostrzegay sie ábyś zwie-
10 dziony w szaleństwie nie był poniżon. Nie vniżay sie w mądrości twey/
11 áby snadź poniżon w głupstwo byłby zwiedzion.

12 Przyzwány od mocnieyszego odeydzi/ á potym záiste więcey cie będzie
13 wzywáć. Nie bądź wszetecznym ábyś nie był odpędzon/á nie bądź dáleko
14 od niego/ábyś nieprzyszedł w zápámiętánie iego. Nie mow z nim zárow-
no/áni wierz wielomowności iego: ábowiem w wielomowności będzie
15 cie kusił/á vśmiecháiący sie będzie cie pytał o táiemnicách twoich. Okru-
tny vmysł iego będzie záchowywał słowá twoie/á nie przepuści tobie od
16 złości/y więzienia. Strzeż sie á miey pilną bácznośc słuchem twoim/ bo
17 chodzisz z podwroceniem thwoim. Słucháiąc słow onych iáko we śnie
pátrz/á będziesz czuł.

18 Zá wszystkiego żywotá twego miłuy Bogá/á wzyway go w zdrowiu
19 twoim. Káżde źwierzę miłuie sobie podobne / ták y káżdy człowiek bliz-
20 niego swego. Káżde ciáło ku podobnemu sobie będzie przyłączono/á w-
21 szelki człowiek z rownym sobie stowárzyszy sie. Jesli kiedy wilk sie z owcą
22 zgodzi/tedy grzesznik z spráwiedliwym. Co zá społecznośc człowiekowi
23 świętemu ze psem? álbo ktora cześć dobra bogátemu z vbogim. Obłow
lwi iest ci oseł leśny ná puszczy/ ták y pástwiská bogaczow są vbodzy. A
24 iáko brzydkośc iest pysznemu pokorá/ ták y bogátemu vbogi iest przeklec-
25 two. Bogáty záfrásowány/pomoc miewa od przyiaciol swoich: á pokor-
26 ny gdy vpádnie/będzie wygnan y od znáiomych. Bogátegó gdy podeydą/
wiele ma nagrodzicielow szkody: gdy pysznie co rzekł / vspráwiedli-
27 wiáli go. Vbogiego oszukano/ieszcze go fukáią: rzekł co mądrze/á nie da-
28 no temu mieyscá. Bogacz mowił/á wszyscy milczeli/á słowo iego wynio-
29 są áż do obłokow: vbogi rzekł też co/ álić mowią. Coż to zacz/á iesli sie w
30 czym potknie/wywrocą go. Dobrać iest máiętnośc/temu kto niema grze-
31 chu w sumnieniu: á nagorsze iest vbostwo w vściech złośliwego. Serce
32 człowiecze odmienia oblicze iego/ták w dobrym iáko we złym. Slad ser-
cá dobrego/y oblicza dobrego trudno naydziesz/á z spracą.

Infr:27.℣.10.

Kápit 14.

❡ O tych ktorzy nie obrážáią słowem nikogo/o ˈtákomstwie/o pámiętániu ná śmierć/o błogosłáwieństwie tego człowieká ktory trwa w mądrości.

1 Błogosłáwiony iest mąż/ ktory sie nie potknął w
2 słowie vst swoich/á nie iest frásowan smutkiem grzechu. Szczę-
śliwy iest ktory niemiał ná vmyśle swym smutku/ á nie odpadł
3 od nádzieie swoiey. Mężowi chciwemu á skąpemu/ bez vżytku iest má-
4 iętnośc/á człowiekowi zawisnemu kczemu iest złoto? Kto zbiera z vmysłu
swego niespráwiedliwie / inszym zbiera: á w iego dobrym będzie inszy
5 zbytku vżywał. Kto sam sobie złym/komuż inszemu będzie dobry? á niebę-
6 dzie miał vciechy w bogáctwie swoim. Kto sam sobie zayźrzy / niemász

Infr:19.℣.16 & 25.℣.11.

nic ná-

nic ná dzień gorszego/ á tá iest odpłátá złośći iego/ bo ieśli co dobregó vczyni 7 niewiádomie/ á niechcąc czyni/ á ná koniec obiawia złość swą. Złośliwe 8 iest oko záwisnego / y odwrácáiąc oblicze swe/ y wzgardzáiąc dusze swą.

Pro:27. ℣ 20 Nienásycone iest oko chciwego w dziale nieprawośći: á niebędzie násy= 9 con/ áleżby zniszczył susząc dusze swoie. Oko złe gotowe iest ku złemu/ á nie 10 będzie násycon chlebá potrzebuiący / á w smutku będzie przy stole swoim.

Synu ieśli masz czyń sobie dobrze/ á Bogu godne obiáty offiáruy. Pá= 11 mietay iżći śmierć nieomieszkawá/ y testáment piekłow ktory iest tobie o= 12 kazan/ ábowiem testáment tego świátá vmrze z śmiercią. Przede śmier= 13 cią vczyń dobrze przyiacielowi swemu/ á według możnośći twey śćiągá= iąc rękę day vbogiemu. Nie podchodź sie sam w dzień dobry / á cząstká 14 dniá dobrego niech ćie nieminą. A zaś inym nie ostáwisz boleśći y prace 15 twoiey? W tym rozdziale losu day y bierz/ á vspráwiedliwiay dusze swą. 16 Przed śmiercią twą czyń spráwiedliwość / bo nie naydźiesz w piekle po= 17 kármu. Káżde ćiáło iáko śiáno stárzeie sie / á iáko list owoc płodny ná 18 drzewie zielonym. Jedno sie rodzi/ á drugie sie kázi: ták rodzenie ćiáłá y 19 krwie iedno sie dokona/ á drugie sie rodzi. Káżda spráwá skáźitelna/ ná= 20 ostátek vstánie/ á kto ią spráwuie/ poydzie zá nią. A káżdy vczynek wybor= 21 ny/ będzie vspráwiedliwiony/ á kto gi czyni/ będzie z niego miał cześć.

Supr:4. ℣ 1. Tob:4. ℣ 7. Luc:14. ℣ 13

Isai:40. ℣ 7. Iac: 1. ℣ 10. 1.Pet:1. ℣ 24

Błogosłáwiony iest mąż ktory w mądrośći będzie mieszkał/ á ktory w 22 spráwiedliwośći swey będzie rozmyślał/ á w vmyśle swoim będzie vwa= żał opátrzność Bożą. Kthory rozmyśla drogi iey ná sercu swoim / á w 23 skrytośćiách swych rozumieiąc / idąc zá nią iákoby goniec/ á ná drogách iey stoiąc. Kto pátrzy okny iey/ á v drzwi iey posłucháiąc/ kto odpoczywa 24 podle domu iey / á w śćiánách iey wtykáiąc kol/ postáwi chálupę swoię 25 k ręce iey/ y odpoczyna w chálupce iego dobrá ná wieki/ postáwi syny swe 26 pod przykryćiem iey/ á pod gáłęźiámi iey będzie mieszkał/ będzie obronion 27 pod przykryćiem iey od gorącośći/ á w chwale iey będzie odpoczywał.

Psal: 1. ℣ 2.

Kápit: 15.

§ O chwale mężá bogoboynego/ á iż násze dobrá są od Bogá/ á złe od człowieká/ ktory stworzon iest w wolnym rozmyśle.

KTho sie boi Bogá/ będzie czynił dobrze/ á ktho sie 1 trzyma spráwiedliwośći dostánie iey / á zábieży mu iáko mát= 2 ká poććiwa/ á iáko niewiástá od pánieństwa swegó przyimie go. Nákarmi go chlebem żywothá y rozumu / á wodą mądrośći zbáwienney 3 nápoi go / á będzie vmocnion w nim / y nie náchyli sie / y będzie go trzy= 4 małá á nie będzie pohańbion/ á wywyższy go przed bliźniemi iegó/ á w po= 5 śrzodku zebránia wiernych otworzy vstá iego / y nápełni go duchem mą= drośći/ y rozumu/ á odźieniem chwały przyodźieie go.

Ioan:4. ℣ 10.

Vćieszenie y rádość zbierze nań/ á imieniem wiecznym w dźiedzictwo 6 obdárzy go. Ludzie szaleni nie dostáną iey/ á ludzie smyślni podkáią sie z 7 nią. Ludzie szaleni nie vyżrzą iey/ ábowiem dáleko iest od pychy y od zdrá= dy. Mężowie kłamliwi nie będą pámiętáć ná nie / á mężowie prawdzi= 8 wi będą nalezieni w niey/ y szczęśćie będą mieć áż do oglądánia Bożego.

Nie iest wdźięczna chwałá w vśćiech grzesznego człowieká/ ábowiem 9 nie iest od Páná postan. Abowiem od Bogá poszła mądrość/ bo przy mą 10 drośći Bożey będzie stáć chwałá / á w vśćiech wiernego rozmnoży sie / á pánuiący da mu ią. Nie mowże/ Bog w tym/ że iey nie mam/ bo ktorych 11 rzeczy nienawidźi BOG/ nie czyń ich. Nie mowże też on mie sam przy= 12 wiodł w błąd / ábowiem nie są mu potrzebni ludźie złośliwi. Káżdego

przekle=

13 przeklectwá błednego nienawidzi Pan / á nie będzie miło tym/ktorzy się
14 boią Bogá. Bog od początku postáwił człowieká/ y ostáwił go w rę-
15 ku rády iego. Przydał przykazánie y zápowiedz swą/iesli będzieß przyka-
16 zánia strzegł/ záchowáią cię / á ná wieki wiárę luba záchowaß. Położył
17 przed toba wodę y ogień/ do czego chceß ściągni rękę twoię. Przed czło-
18 wiekiem żywot y śmierć/ dobre y złe/ co mu się spodoba/będzie mu dano/
19 ábowiem wielka iest madrość BOża/á mocna w mocy/widząc wßytko
20 bez przestanku. Oczy Páńskie ku tym ktorzy się go boią/á on poznawa w-
21 ßelki vczynek człowieczy. Nikomu nie przykazał źle czynić/á żadnemu nie
22 dał czásu ku grzeßeniu / ábowiem nie żąda mnostwá synow niewiernych
y niepożytecznych.

Gen:1. ℣ 27.
Mat:19. ℣ 17
Iere: 21. ℣ 8.
Psal:33. ℣ 16
Heb:4. ℣ 13.

Kápit: 16.

❡ Jáko się niemamy kocháć w syniech złych/o pomście Bożey/o miłosierdziu iego/ znáiomości Bożey y Sadu iego żaden się vchronić niemoże.

1 Nie kochay się we złośliwych syniech / iesliby się rozmnożyli/ áni się kochay w nich / iesli niemáß boiáźni Bożey w
2 nich. Nie wierz żywotowi ich/áni wzgladay ná ich robotę. A-
3 bowiem lepßy ieden ktory się boi Bogá/ niżli tysiąc synow złych. A poży-
4 teczniey iest vmrzeć bez synow/ niżli zostáwić syny złośliwe. Od iednego
5 smyslnego będzie osádzoná oyczyzná/ á od trzech złośliwych spustoßeie.
6 Wiele tkákowych rzeczy widziáło oko moie/ y mocnieyße niżli te słyßáło
7 vcho moie. W zborze grzeßących rozgore się ogień/á w ludu niewiernym
8 będzie pałał gniew. Nie modlili się zá swoie grzechy stárzy obrzymowie/
9 ktorzy skáżeni są/ gdy duffáli w swoich siłach / á nieprzepuścił iest Bog
10 pielgrzymowániu ich/ále ie pobił y przeklął dla pychy słowá ich. Nie zlu-
tował się nád nimi lud wßystek trácac/ktorzy się wynosili w swych grze-
11 chách. A iáko ßeść set tysiecy pießych/ktorzy są zgromádzeni w twárdo-
ści sercá swego: áby był ieden krnabrny/dziwnaby rzecz byłá by miał być
12 bez pomsty: ábowiem miłosierdzie y gniew iest przy nim. Mocna iest pro-
13 śbá/ktora wylewa gniew/według miłosierdzia swego/ták y karánie Bo-
skie/ człowieká według vczynkow sadzi.

Nũe:14: ℣ 20 & 26. ℣ 51.

14 Nie vydzie w drapiesthwie grzeßny / á nie przedłuży się znoßenie/
15 á scierpienie tego ktory czyni miłosierdzie. Wßelkie miłosierdzie vczyni
kászdemu mieysce/według zasług vczynkow iego/ y według rozumu piel-
16 grzymowánia iego. Nie mow że? skryię się przed Bogiem/ á z wysokości
17 kto ná mię wspomienie? miedzy ludem wielkim nie będę poznan : ábo-
18 wiem coż iest dußá moiá w ták wielkiey wielkości stworzenia? Oto nie-
bo/y niebiosa niebios/przepáść/y wßystká ziemiá/y wßystkie rzeczy ktore
19 w nich są / przed oblicznością iego będą zrußone/gory społu y pagorki/ y
20 grunty ziemie : á gdy weyźrzy ná nie Bog/ od stráchu zádrżą. A w tych
21 wßystkich niesmyslne iest serce/ á káżde serce on rozumie/á drogam iego
22 kto zrozumie? y burzliwości ktorey áni oko vyźrzy człowiecze? Abowiem
wiele vczynkow iego iest w táyności / ále vczynki spráwiedliwości iego
kto wypowie/ álbo kto zniesie? Bo dáleko iest zakon Boży od niektorych/
23 á pytánie ludzkie ná dokonániu iest. Kto bywa vmnieyßon ná sercu/my-
śli proźności/á maż nie rostropny y błędny/ myśli błazeńskie rzeczy.

Rõa: 2. ℣ 6.

24 Słuchay mię synu/á vcz się náuki smysłu/á słowá moie vważay ná ser-
25 cu swym/ á powiemci w prawdzie náukę/y będę bádał ábych mogł wy-
práwić madrość/á słowá moie rozważay ná sercu twoim/y powiádam
w spráwiedliwości duchá mocy/ktore położył Bog w vczynkách swoich
od początku

od początku / y w prawdzie opowiádam náuke iego. W ſądzie Bożym/ 26 ſą ſpráwy iego od początku/y od vſtánowienia ludzi rozdzielił częśći ich/ á początki ich w ludu ich. Ozdobił ná wieki ſpráwy ich/ áni łákneli/ áni 27 prácowáli / á nie przeſtháli od ſpraw ſwoich. Zaden bliźniego ſwego 28 nie będzie dręczył ná wieki. Nie bądź niewierny słowu iego. Potym 29 Bog ná ziemię weyzrzał/ y nápełnił ią dobrá ſwego. Ale duſzá káżda ży- 30 wiąca będzie oznaymiáłá przed obliczem iego/á w niey powtore náwro- cenie ich.

Kápit: 17.

§ Iáko Bog vſtáwicznie pátrzy ná wſzyſtkie/á nikt ſie niemoże przed nim ſkryć/ iáko człowieká ſtworzył y obdárzył/o Iáłmużnie/o Pokucie/ o Spowiedzi.

Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7. & 5. ℣ 1.
Sap: 2. ℣ 23.
1. Cor:11℣ 8.
Colo:3. ℣ 10
Gen:1. ℣ 22.

BOG ſtworzył człowieká z ziemie/á według obrá- 1 zu ſwego vczynił go: y záſię obroćił go w nię/ á według ſiebie 2 przyodział go cnotą. Liczbę dni y czáſu dał iemu / dał mu też 3 moc nád temi rzeczámi ktore ſą ná ziemi. Położył boiaźń iego nád wſzel- 4 kim ſtworzeniem/á pánował nád zwierzęty y nád ptaki. Stworzył z nie- 5 go pomocniká podobnego iemu/rádę/ y iezyk/y oczy/y vſzy/ y ſerce dał im ku wymyſłániu/y náuką rozumu nápełnił ie. Stworzył w nich náukę du 6 chá / y ſmyſłem nápełnił ſerce ich. Złe rzeczy y dobre okazał im. Położył 7 oko ich ná ſerce ich/vkazał im wielomożność ſpraw ſwoich/áby imię świe 8 te iego weſpołek chwalili: y wielbili go w dziwnych ſpráwách iego/ áby wypowiedáli wielkośći vczynkow iego. Przydał im náukę/ á w zakonie 9 żywotá iáko dziedzice poſtáwił ie. Vmowę wieczną vſtáwił z nimi/ y 10 ſpráwiedliwość y ſądy ſwoie okazał im. A wielkośći iego czći widziáło 11 oko ich/y poczćiwość głoſu vſłyſzáły vſzy ich/y rzekł im: Strzeżćie ſie od wſzelkiego złego: y przykazał káżdemu z nich o bliźnim ſwoim. Drogi ich 12 ſą przed nim záwżdy/áni ſą táyne oczam iego. Nád káżdym oſobno ludem 13 przełożył rządźcę/á część Bogá Izráelſkieg̃ ſtáłá ſie ieſt iáwna. A wſzyſt- 14 kie vczynki ich iáko słońce przed oblicznośćią Bożą/ á oczy iego bez prze- 15 ſtánku pátrzáiące ná drogi ich. Nie ſą zátáione teſtámenty prze złośći ich/ 16 á wſzyſtkie złośći ich przed oblicznośćią Bożą. 17

Rom:13. ℣ 2

Infr:29. ℣16.
Mat:25.℣35.

Iáłmużná mężowá iákoby worek z nim/ y łáſkę człowiecza iáko źrzeni- 18 ce záchowa: á potym powſtánie/y odpłáći im odpłátę/káżdemu z nich ná 19 głowę iego/á obroći ie ná niżſze częśći ziemie. Ale pokutuiącym dał drogę 20 ſpráwiedliwośći/y vtwierdził te ktorzy niemogli ćierpieć/y posłał im los prawdy. Náwroć ſie ku Pánu/á opuść grzechy twoie: modl ſie przed 21 oblicznośćią Páńſką / á vmnieyſz tego czymeś obrażał. Náwroć ſie do 22 Páná / á odwroć ſie od nieſpráwiedliwośći twoiey/ á bárzo miey w nie- 23 náwiśći przeklęctwo/á poznay ſpráwiedliwośći y ſądy Boże/á ſtoy w lo- 24 ſie poſtánowienia/y modlitwy Nawyżſzego Bogá. Idź w ſtrony wieku 25 świętego/z żywemi y temi ktorzy dáią chwałę Bogu. Nie mieſzkay w błę 26 dzie złośliwych / przede śmierćią ſpowiádáy ſie: ábowiem od vmárłego iáko nic ginie ſpowiedź. Będzieſz ſie ſpowiádał żywiąc/żywy y zdrowy/ 27 będzieſz ſie ſpowiádał/ á będzieſz chwalił Bogá/y będzieſz ſie przechwalał w miłośierdziu iego. O iáko wielkie ieſt miłośierdzie Páńſkie/á zlutowá- 28 nie iego nád tymi ktorzy ſie náwrácáią ku niemu? Boćiem nie wſzyſtkie 29 rzeczy mogą być w ludziech/że nie ieſt nieśmiertelnym ſyn człowieczy/á w prożnośći złośći mieli kochánie. Co ieſt iáśnieyſzeg̃ nád słońce? y to vſtánie 30 álbo co ieſt gorſzeg̃ iedno co wymyśliło ćiáło y krew? y to będzie karano. Ná moc wyſokośći niebá on pátrzy/á wſzyſcy ludzie ziemią á popioł. 31

Esai:38. ℣ 19
Pſal: 6. ℣ 6.

Kápit:

Kápit: 18.

§ O wielmożności Boskiey/ y o miłosierdziu ludzkim náprzeciwko bliźniemu/ o Jáłmużnie/ o Sadnego dniá pámietániu/ záwżdy sie modlić/ zá żadosciami sie nie puszczáć.

1 TEn ktory żywie ná wieki/ stworzył wszystkie rzeczy wespołek. Bog sam iest spráwiedliwy/ á trwa ná wieki Krol 2 niezwyciężony. Kto dostáczy wypowiedzieć spráwy iego? 3 Abowiem kto sie dobáda wielmożności spraw iego? A moc wielkości iego 4 kto wysłowi? álbo kto będzie mogł wypowiedzieć miłosierdzie iego? Nie 5 może nikt vmnieyszyć áni przydáć áni wynáleść wielmożności Bożey. 6 Kiedy człowiek dokona tedy pocznie/ á gdy odpoczynie/ tedy będzie czynił. 7 Coż iest człowiek/ y co zá łáská iego? á co iest dobrego/ álbo złego iego? 8 Poczet dni ludzkich/ ná więcey sto lat. Jáko kropie wody morskiey poczytáne 9 są: á iáko kámyczek piaskowy/ ták są máłe roki dniow wieká. Dla tego cierpliwy iest BOG nád nimi/ y wylewa ná nie miłosierdzie swoie. 10 Vyźrzał dumę sercá ich/ że zła iest: y poznał przewrotność ich/ iż złośliwa 11 iest: dla tego wypełnił zlutowánie swe nád nimi/ y vkazał im drogę 12 prawdy. Litość człowieká przy bliźnim iego/ ále miłosierdzie Boże nád 13 wszelkim ciáłem. Kto miłosierdzie má/ náucza y ćwiczy/ iáko pásterz 14 trzodę swoię. Miłosierdzie okázuie nád tym ktory przyimuie náukę miło- 15 sierdzia/ y nád tym kto sie pospiesza w sądziech iego? Synu w dobrey rzeczy nie daway skárgi/ á we wszelkim datku nie przydaway smutku słowá 16 złego. Izali gorącości nie ochłodzi rosá? Tákći y słowo dobre lepsze iest/ 17 niżli datek? A zaż oto słowo nie lepsze iest/ niżli datek dobry? á oboie będzie 18 przy człowieku spráwiedliwym. Głupi przykro złáie/ á datek nie wyćwiczonego psuie oczy.

19 Przed sądem gotuy spráwiedliwość sobie/ á przed tym niżliby mowił 20 vcz sie. Przed niemocą pożywaj lekárstwá/ á przed sądem pytay sam siebie/ 21 a przed oblicznością Bożą naydzieß zmiłowánie. Przed niemocą vkorz 22 sie/ á czásu choroby vkaż obcowánie twoie. Nie zátrudniay sie/ ábyś sie modlił záwżdy/ á nie wstydź sie áż do śmierci vspráwiedliwiáć sie: bo zá- 23 płátá Boża trwa ná wieki. Przed modlitwą przypráwuy duszę swą/ á 24 niebądź iáko człowiek ktory kusi Bogá. Pámietay ná gniew w dzień do- 25 konánia/ y czás odpłáty vczynisz w obcowániu. Pomni ná vbostwo czá- 26 su obfitości/ á ná potrzebę vbostwá w dzień bogactw. Od zarániá áż do wieczorá będzie przemienion czás/ á te wszystkie rzeczy są rychłe przed o- 27 czymá Bożemi. Człowiek mądry we wszystkich rzeczách sie obawia/ 28 á we dni grzechow będzie sie strzegł gnuśności. Wszelki dowcipny pozna- 29 wa mądrość/ á temu kto ią naydzie/ da wyznánie. Smyślni w słowách/ y sami mądrze czynili: y wyrozumieli prawdę y spráwiedliwość/ y wzywáli przypowieści y sądow.

30 Zá żądzámi twoimi nie chodź/ á od swey woley odwrácay sie. Jesli dász 31 duszy twey żądze iey/ vczyni cie rádością nieprzyiacielom twoim. Nie ko- 32 chay sie w tłuszczách áni w máłe/ ábowiem vstáwiczne są występki ich. 33 Nie bądź miernym w swarzech o dług/ wszák masz cokolwie ná świecie/ bo będzieß zazdrościwym duszy twey.

Gene: 11. ✠ 1 · Psal: 89. ✠ 10 · 1. Cor: 11 ✠ 28 · Luc: 18. ✠ 1. · 1. Tess: 5. ✠ 17 · Sup: 7. ✠ 18. · Sup: 11. ✠ 27. · Rom: 6. ✠ 13 & 13. ✠ 14.

Kápit: 19.

§ O pijánstwie/ nieczystości/ y wielomowności/ o poznániu człowieká y rozeznániu mądrości ludzkiey od Boskiey.

3.Reg:11.℣ 1

Robotnik pijány nie zbogáći śie / á kto gárdzi má- 1
lemi rzeczámi/znienagłá vpádnie. Wino y niewiásty przywo- 2
dza madre ku odstapieniu prawdy/ y karza zmysłne: á ktory sie 3
przyłacza ku nierzadnicam/bedzie złośliwy. Sprochniáłość y robacy be-
da dziedziczyć w nim/ á bedzie wyniesion ná przykład wietszy / y bedzie z
liczby dobrych wyrzucona duszá iego.

Iosu: 22 ℣ 11. & 22.

Kto wierzy rychło/ lekkiego sercá iest/ y bedzie vmnieyszon: á kto grze- 4
szy ná dusze swoie/tym wiecey bedzie vmnieyszon. Kto sie kocha w niesłu- 5
szności/bedzie náznáczon: á kto nienawidzi karánia/ bedzie vkrocon iego
zywot: á kto nienawidzi wielomowności/gási złość. Kto grzeszy ná du- 6
sze swoie/bedzie tego żałował: á kto sie kocha we złości bedzie náznáczon
winnym. Nie powtarzay słowá złego y przykrego/á nie bedziesz vmniey- 7
szon. Przyiaćielowi y nieprzyiaćielowi nie powiáday vmysłu swego/ 8
á iesli masz iáki grzech nie obiawiay: ábowiem bedzie ćie słuchał/ y bedzie 9
ćie strzegł/y iákoby broniac grzechu bedzie ćie nienawidział: á ták przy to-
bie bedzie záwżdy. Słyszałeś słowo przećiwko bliźniemu twemu/niech 10
w tobie bedzie vmorzono: wierzac iż sie od niego nie rospukniesz. Dla sło- 11
wá rodzi głupi/iákoby stekánie przy rodzeniu dźiećieciá. Jáko strzałá kto- 12
ra vtknełá w ledźwi v psá / ták słowo w sercu głupiego. Skárz przyiá- 13
ćielá/by lepák nie porozumiał/y rzekłby: Nie vczyniłem/álbo iesli vczynił
by zás nie przydał potym vczynić. Skarz bliźniego by snadź nierzekł:á ie- 14
sliby rzekł/ áby lepák nie powtarzał. Skarz przyiaćielá/ ábowiem czesto 15
wystepuie / á nie wszelkiemu słowu wierz. Jest tákowy ktory sie potyka 16
iezykiem/ále nie z vmysłu: ábowiem kto ten iest/ ktoryby nie szwánkował
kiedy iezykiem swoim. Skarz bliźniego twego pierwey niźli mu po- 17
groziš / á day mieysce boiáźni nawyzszego: ábowiem wszelka madrość 18
iest boiaźń Boża / á w niey bać sie Bogá: á we wszelkiey madrości iest
spráwá zakonu. A madrość nie iest náuká złości: á nie iest mysl dobra 19
grzesznikom rostropność. Jest złość opátrzności / á w niey przeklectwo: 20
iest y szalony ktory bywa vmnieyszon w madrości. Lepszy iest człowiek 21
ktory bywa vmnieyszon w madrości/y ktory zchodzi ná zmysle w boiáźni
Bozey/niźli ktory obfituie zmysłem/á przestepuie zakon nawyzszego. Jest
dowcipność pewna á táż złośliwa: á iest ktory wypuszcza słowo pewne 22
powiedáiac prawde. Jest ktory sie złośliwie korzy/ á wnetrzności iego sa 23
nápełnione zdrády. Jest y spráwiedliwy ktory sie bárzo spuszcza od wiel- 24
kiey pokory. Jest y spráwiedliwy ktory skłánia oblicze swoie/á zmysla sie
niewidzieć czego nie wiedziano. A iesli niedostátek mocy broni mu grze- 25
szyć/wszákże iesli naydzie czás złe czynienia/vczyni złe. Z poyrzenia bywa 26
poznan maż/ á po obliczu bywa poznan madry. Odzienie ćiáłá/ y śmiech 27
zab/y chod człowieczy wydawáia go. Jest skáránie kłamliwe w gniewie
sromocacego człowieká/iest y sad ktory sie nie zda być dobry. Jest też mil-
czacy/ á ten iest rostropny.

Leu:19.℣ 17. Mat: 18.℣ 15 Luc: 17.℣ 3.

Iaco: 3.℣ 2.

Kapit: 20.

¶ O karániu/o milczeniu/o wielomowności/ o datku/ o wźiat-ku/ o kłamstwie/o madrości skrytey.

Dalekolepiey iest łágodnie skáráć niźli śie gniewáć/ 1
á temu ktory wyznawa ná modlitwie nie przekazáć. Zadliwość 2
trzebieńcá zbáwi pánieństwá pánne: ták kto czyni sad nieprá- 3
wy przez moc. Jáko dobra rzecz iest skáránemu oznaymić pokute/ bo ták 4
vydzieß dobrowolnego grzechu. Jest człowiek milczacy ktory bywa ná- 5

krzion

6 Jezion madry/ á iest nienawiśny ktory iest wßeteczny ná mowienie/ á iest milczacy ktory nie ma zmysłu mowy: iest drugi milczacy ktory zna czás 7 godny ku mowieniu. Człowiek madry bedzie milczał do czásu/ále wßeteczny y nieopátrzny nie bedzie pátrzał czásu. 8 Kto wiele mowi/obráźi duße swoie: á kto moc sobie sposabia niesłußnie/ bedzie nienawidzian. 9 Jest postepek we złościách mezowi nie vkaránemu/ á iest wynaleská ku 10 ßkodzie. Jest datek ktory nie iest pożyteczny/ iest y datek zá ktory odpłátá 11 dwoiáka. Jest dla chwały vmnieyßenie/ y iest ktory z poniżenia swego 12 podniesie głowe. Jest ktory wiele odkupi máłą zapłátą/y przywrácáiac ie 13 siedmioráko. Madry w słowiech sameǵ siebie miłego czyni/ále wdzieczności 14 głupich beda wyláne. Datek ßalonego nie bedzie pożyteczny tobie/ 15 bo oczy iego siedmioráķie sa/dac máło/ále wiele wymowi/á otworzenie 16 vst iego iest zápalánie. Dziśia pożyczy kto/ á iutro sie vpomina: á nienawiśny 17 iest táki człowiek. Szalonemu nie bedzie przyiaciel/á nie bedzie miłość 18 w dobrách iego: ábowiem ktorzy iedza chleb iego / fálßywego sa ie- 19 zyká. Wiele kroć/á wiele ich beda sie śmiac z niego? ábowiem to coby mogło być miano/ práwie z rozumem rozdawał: tákież y coby nie miáło być 20 miano. Vpad fálßywego iezyká / iákoby ten ktory ná páwimencie páda/ ták vpadki złych pretko przyida.

21 Człowiek niewdzieczny/ iest iákoby bayká márna/ w vściech niecwi- 22 czonych vstáwiczna bedzie. Z vst ßalonego nie bedzie przyiemna przypo- 23 wieść/ábowiem nie powiáda iey czásu swego. Jest kthory niemoże dla 24 niedostátku grzeßyć/ á w swym vpokoieniu bedzie sie fráśowáł. Jest ten ktory stráci duße swa dla háńby/á od nieopátrzney persony stráci ia/ á w 25 przyimowániu osoby zátráci sie. Jest ten ktory dla sromoty obiecuie przy- 26 iacielowi / á potym vczyni go sobie nieprzyiácielem dármo. Zelżywość bárzo zła w człowiecze iest kłamstwo/ á w vściech niewyćwiczonych v- 27 stáwicznie bedzie. Lepßy iest złodziey niżli vstáwiczny kłamcá/á w- 28 ßakże obá odziedzicza zátrácenie. Obyczáie ludzi kłamliwych sa bezecne 29 á pohánbienie ich z nimi bez przestanku. Madry w słowiech sam śiebie o 30 każe/ á człowiek rostropny wspodoba sie wielmożnym. Kto spráwuie ziemie swoie/ wyniesie wysoko brog zboża/ á kto czyni spráwiedliwość/ on bedzie powyżßon/ á kto sie podoba wielmożnym / vydzie niepráwości. 31 Vpominki y dáry/záslepiáia oczy sedziam/ á iákoby niemy w vściech od- 32 kłada karánia ich. Madrosć zátáiona á skarb niewidomy/ y co zá poży- 33 tek w obu? Lepßy to człowiek ktory tái głupstwo swe/niżli ten ktory kryie madrość swoie.

Eccl: 3. ℣ 7. Infr: 32. ℣ 6.

Pro: 12. ℣ 11. & 28. ℣ 19.

Exo: 23. ℣ 8. Deu: 16. ℣ 19 Inf: 41. ℣ 18.

Kapit: 21.

¶ O grzechách/iáko sie ich mamy strzec/o śmiáłości iezyká odßczepieńcá/ o dokonániu grzeßnych/ o ßalonym y madrym.

1 Synu zgrzeßyłeśli nie powtárzay drugi raz/ ále y 2 zá pierwße proś ábyć były odpußczone. Jáko od weżá ták vciekay od grzechu / á ieśli przystapiß k nim/ przyima cie. Zeby 3 Lwie sa zeby grzechow / ktoremi zábijáia duße ludzkie. Jáko miecz obo- 4 ietny wßelki grzech/á iego ránie niemáß vzdrowienia. Łáiánie y krzyw- 5 dy zniszczáia máietność/á dom ktory bárzo obfity iest/ bedzie zniszczon py- 6 chá/ ták máietność pyßnego bedzie wykorzenioná. Prosbá vbogieǵ/z vst 7 áż do vßu iego przyidzie/ á sad nagle przyidzie iemu. Kto nienawidzi karánia/znák iest grzeßneǵ/á kto sie boi Bogá/ obroći sie ku sercu swemu. 8 Znáczny z dáleká mocen iezyká śmiáłego / á madry vmie sie wywinac od

Sup: 5. ℣ 5.

Sup:16. ℣ 7. niego. Kto buduie dom swoy nákłádem cudzym/ieſt iáko ten ktory zbiera 9 kámienie swoie zimie. Jáko zgrzebi zwinione ták ieſt zgromádzenie grze= 10 ßacych/ á koniec ich ieſt płomień ogniſty.

Drogá grzeßacych ieſt vburkowana kámieniem/ á ná końcu ich piekło/ 11 ciemnośći y męki. Kto ſtrzeże ſpráwiedliwośći/zátrzymá ſmyſł iey. Do= 12 ſkonáłość boiázni Boſkiey/ieſt madrość y rozum. Nie będźie náuczon kto= 13 ry nie ieſt madry w dobrym/ ále ieſt ßaleńſtwo ktore obfituie we złośći/ á 14 niemáß tám ſmyſłu/ gdźie ieſt gorzkość. Vmieietność madrego/ iáko po= 15 wodź zbierze á záleie/á rádá ieǵ iáko ſtudnicá żywotá trwa. Serce ßalo= 16 neǵ ieſt iáko naczynie ſtłuczone / á żadney madrośći nie zátrzyma w ſobie. 17 Słowo madre ktorekolwiek vſłyßy/ będźie ie chwalił vmieietny/ á przyi= 18 mie ie kſobie: vſłyßał ie roſpuſtny/á niepodobáło mu ſie/y zárzući ie zá ſie. Powieść ßalonego ieſt iákoby brzemię ná drodze/ále w vśćiech madrego 19 będźie nálezioná wdźięczność.

Vſt madrego człowieká ßukáia w zgromádzeniu ludźi/ á słowa iego 20 będa rozmyśláć ná ſercách ſwoich. Jáko dom wygrániczony ták ieſt ßa= 21 lonemu madrość/ á náuká nieſmyſlnego ſa niewymowne słowá. Petá ná 22 nogách ieſtći głupiemu náuká/ á iákoby okowy rak ná ręce iego práwey. Szalony w śmiechu podnośi głos ſwoy/ ále maż madry záledwie ſie po= 23 táiemnie będźie śmiał. Vbior złoty opátrznemu ieſt náuká / á iákoby 24 zaponá ná rámieniu iego práwym. Nogá ßalonego człowieká pretka ieſt 25 w dom bliźnieǵ/ ále człowiek vmieietny/będźie zelżon od oſoby mocnego. Szalony oknem będźie náglądał w dom/ ále maż náuczony przed domem 26 ſtánie. Szaleńſtwo ieſt człowiecze náſłucháwáć przeze drzwi/ á roſtro= 27 pny będźie obćiażon ſromota. Vſtá nieopátrznych głupie rzeczy będa po= 28 wiádáć: ále słowá opátrznych ßalámi będa ważone. W vśćiech ludźi 29 ßalonych ſerce ich/ ále w ſercu madrych vſtá ſa ich. Gdy złośliwy prze= 30 klina Dyabła/ przeklina ſam duße ſwoie. Zaußnik zmaże duße ſwa/ á we 31 wßyſtkich rzeczách będźie nienawidźian: á ktory z nim będźie przebywał będźie w nienawśći. Milczacy á rozumny będźie vczcion.

Kapit: 22.

¶ O leniwym/o ſynie/y o corce ßalonych/o zátowániu vmárłych/o wiáro= wániu ſie ßalonego/ o rozerwániu przyiaćielſtwa.

Kamieniem błotnym ieſt vkámionowan leniwy/ á 1 wßyſcy będa mowić o wzgárdzeniu ieǵ. Láynem wołowym 2 ieſt vkámionowan leniwy/ á káżdy kto ſie go dotknie/będźie o= trząſał ręce ſwoie. Sromotá oycowá ieſt z ſyná niećwiczonego/ á corká 3 ßalona w vmnieyßenie będźie. Corká roſtropna ieſt dźiedźictwo męžo= 4 wi ſwemu: ále ktora lekkość czyni/bywa ku zelżywośći oycu ſwemu. Oy= 5 cá y mężá łży wßeteczna/á od złośliwych nie będźie mnieyßa / á od obu= dwu będźie nieuczcioná. Jáko ſpiewánie w żałobie/ták ieſt powiádá= 6 nie niewczeſne. Karánie y náuká ná wßelki czás ieſt madrość. Kto vczy 7 głupiego/ieſt iáko ten ktory zlepia ſkorupę. Kto powieda temu kto nieſłu= 8 cha/ ieſt iáko ten ktory budźi ſpiacego z ćieżkiego ſnu. Kto powiáda ßa= 9 lonemu madrość/ieſt iáko ten co mowi z tym ktory ſpi/ á ná końcu powie= 10 Inf:38. ℣ 26. śći ſwey mowi: ktoż to ieſt? Nád vmárłym płacz/ bo vſtáłá iego świá= 11 tłość: nád ßalonym też płacz/ábowiem vſtał w rozumie. Nie wiele płacz 12 nád vmárłym/ ábowiem odpoczynał. Bo nagorßego ieſt gorßy żywot/ 13 Gen:50. ℣ 10 niżli śmierć ßalonego. Żáłobá vmárłego przez ſiedm dni: ále ßalonego y grzeßnego/wßyſtki dni żywotá ich.

14 Z ʃalonym niewiele ſie wday w rzecʒ/ á z niemadrym nie chodʒ. Scho- 15 way ſie przed nim áby nie miał przykrosci / á nie ſplugáwiʃ ſie grzechem 16 iego. Vſtąp od nieǵ/ á naydzieʃ odpocʒynienie: á nie leń ſie dla ʃaleńſtwa 17 iego. Nád ołow coż ieſt cieżʃeǵ? á ktoremu inʃe imie iedno ʃalony. Pia- 18 ſek/ y ſól/ y ʃtuke żelázá łatwiey znośić / niżli człowieká niewſtydliwego y 19 ʃalonego/ y złośliweǵ. Jáko opáſánie drzewiáne przywiązáne do gruntu budowánia nie rozerwie ſie/ ták y ſerce vtwierdzone w rádzie rozmyślo- 20 ney. Myślenie madrego ná wʃelki czás/ áni ſtráchem niebywa ſkáżone á 21 zfáłʃowáne. Jáko tynk piáſkiem przeſádzony ná ścienie gládkiey / á iáko plewy ná gorze / y iáko wapno niegáʃone / położone przećiw wiátrowi 22 nieoſtoia ſie: ták y ſerce boiáźliweǵ w myśleniu ʃalonego przećiwko na- 23 wálnośći ſtráchu/ nie oprze ſie. Jáko ſerce lekliwe w myśleniu ʃalonego/ ná wʃelki czás nie będzie ſie lekáło: ták y ten ktory w przykázániu bożym 24 trwa záwżdy. Kto ſie vderzy w oko/ wypuʃcza łzy: á kto dotknie ſercá/ 25 wynośi ſmyſł. Kto ćiſka kámienieniem ná ptáki/ ſpędzi ie: ták y ten ktory 26 przymawia przyiaćielowi/ rozrywa przyaćielſtwo. Wyimieʃli miecz ná przyiaćielá/ nie roſpaczay/ ábowiem ieſt náwrocenie ku przyiaćielowi. Je- 27 śli otworzy vſtá ſmutne / nie boy ſie : ábowiem ieſt ziednánie. Chybá przymowki/ łáiánia/ pychy/ táiemnice/ wyiáwienia/ á rány zdrádliwey/ dla tych tylko wʃech rzecʒy vćiecze od ćiebie przyiaćiel.

28 Záchoway wiáre przyiaćielowi w vboſtwie iego/ ábyś y w ʃcżeśćiu 29 iego weſelił ſie. Czáſu vćiſku iego trway mu wierny: ábyś y w dziedzi- 30 ctwie iego poſpołu dziedziczył. Przed ogniem wynidzie z piecá párá y dym z ogniá/ ták y przed rozlánim krwie złorzeczeńſtwá/ potwarzy/ y gro- 31 źby. Przyiaćielá pozdrowić nie ſromay ſie / przed oblicznośćia iego nie- 32 ſkryie ſie: á ieśli mi ſie co złego prze zeń przyda/ ſćierpię/ káżdy kto vſłyʃy 33 będzie ſie go ſtrzegł. Kto da vſtam moim ſtráż/ á ná wárgi moie pieczęć pewną/ żebych nie vpádł dla nich/ á iezyk moy żeby mie nie ſtrácił?

Kápit: 23.

¶ Modlitwá náprzećiwko pyʃe/ obżárſtwu/ y nieczyſtośći/ o przyśiegániu/ o bluź- nieniu/ o madrey mowie/ o karániu chcącego grzeʃyć/ o boiáźni Boſkiey.

1 Pánie oycże/ y pánuiacy żywotowi moiemu/ nieo- puʃczay mie w myſlách y w rádzie ich / áni mie dopuʃczay v- 2 páść w tym vrągániu. A ktoż pokłáda w myśleniu moim ká- ránie/ á w ſerce moie náuke madrośći/ áby w niewiádomośći ich nieprze- 3 puśćili mi/ á nieokázowáły ſie wyſtępki ich/ áby ſie nierozrosły niewiádo- mośći moie/ á nie mnożyły złośći moie / á grzechy moie nie obfitowáły/ á- bych nie vpádł przed oblicznośćia przećiwnikow moich/ áby ſie nie we- 4 ſelił nieprzyiaćiel moy. Pánie/ oycże y Boże żywotá mego/ nieopuʃczay 5 mie w myśleniu ich. Podwyżʃenia ocżu moich nie daway mi / á wʃelką 6 żądzą złą odwroć odemnie. Oddal odemnie żądliwośći żywotá/ á chęći nieczyſte niech mie nie záchwytáia / á duʃy niepoczliwey y niemadrey nie 7 daway mie. Náuki vſt moich ſłuchayćie ſynowie/ á kto iey będzie ſtrzegł / nie zginie vſty ſwemi / áni ſie wzgorʃy w nagorʃych vczynkách. 8 W márnośći ſwey bywa poimán grzeʃnik/ á pyʃny y przeklęty będzie po- 9 gorʃon w nich. Przyśiegániu niech nieprzywykáia vſtá twoie: ábowiem 10 wiele przygod w nim / á mienowánie Bogá niech nie będzie vſtáwiczne w vśćiech twoich/ á imionam świętych nie przymieʃay ſie/ ábowiem nie 11 będzieʃ bez winy v nich/ ábowiem iáko ſługá czeſto kroć pytány/ od śino-

Pro:23. ℣ 9.
Pro:27. ℣ 3.
Exo:20. ℣ 7.
Inf: 27. ℣ 15.
Mat:5. ℣ 33.

Infr: 27 ✠ 15. ści nie bywa vmnieyszon: ták każdy przysieżnik y mieniacy imie Boże/ cále od grzechu nie bedzie oczyścion. Mąż ktory wiele przysiega bedzie ná⸗ 12 pełnion złośćia/ á nie wynidzie z domu iego karánie. A iesliby oszukał 13 brátá/ grzech iego ná nim bedzie: á iesliby chcąc przebaczał vczynić co prawdá/ dwoiáko wystapi. A iesli ná dáremno bedzie przysiegał/ nie be⸗ 14 dzie vspráwiedliwion: ábowiem bedzie nápełnion odpłátą dom iego. Iest y druga mowá przećiwna śmierći/ boday byłá nienálezioná w dzie⸗ 15 dźictwie Iákobowym. Abowiem od miłośiernych te wszystkie rzeczy be⸗ 16 dą oddalone/ á w grzechách nie bedą sie kálác.

Złey mowie niech nieprzywykáią vstá twoie/ ábowiem iest w niey sło⸗ 17 wo grzechu. Pámietay ná oycá y mátke twą/ ábowiem miedzy wielmoż⸗ 18 nemi stoisz/ áby ćie lepak nie zápámietał BOG przed oblicznośćią ich/ áby 19 zwyczáiem twym záwiedzion lekkośći nie wziął/ á wolałby sie był niero⸗ 2. Re: 16. ✠ 7 dźić/ á dźień narodzenia swego przeklinałbyś. Człowiek ktory przywykł 20 słowam sromotnym/ prze wszystkie dni żywotá swego nie bedzie oducżon.

Dwoy narod obfituie w grzechách/ á trzeći przywodźi gniew y zátráce⸗ 21 nie. Duszá goraca iáko ogień pałáiacy/ nie bedzie zágászoná/ áleż co poł⸗ 22 knie/ á człowiek złośliwy w vściech ćiałá swego nie przestánie/ áleż roz⸗ 23 żarzy ogień. Człowiekowi nieczystemu káżdy chleb iest słodki/ á nieustá⸗ 24 nie przestepuiac áż do końcá. Káżdy człowiek ktory vstepuie łożá swego/ 25 Esa. 29 ✠ 15. wzgárdzáiac dusze swoie/ y mowiac: ktoż mie widźi? wszák ćiemnośći 26 ogárnely mie/ á śćiany okryły mie/ á żadny mie nie widźi/ kogoż sie boie? moich grzechow nie bedzie pámietał Nawyższy. A nie rozumie iż wszytko 27 widźi oko iego/ ábowiem wypedza od śiebie boiaźń Bożą tákowego czło⸗ wieká strách y oczy ludzkie ktore sie go boią/ á niewie iż oczy Boże dáleko 28 wiecey iáśnieysze są niżli słońce/ opátrzáiace wszystkie drogi ludzkie y głe⸗ bokość przepáśći/ y ná ludzkie sercá pátrzáiace ná skryte strony. Abowiem 29 Pánu Bogu wszystkie rzeczy pierwey niżli są stworzone znáiome są/ ták y Leu. 20. ✠ 10 po skonániu pátrzy ná wszystko. Ten człowiek ná vlicách miástá bedzie 30 Deut. 22. ✠ 22 mszczon/ y iáko źrzebie końskie bedzie gonion/ á gdźie sie nie nádźieie tám be dzie vchwycon/ á bedzie ná sromote wszystkim/ dla tego iż nie rozumiał 31 boiáźni Páńskiey. Ták y niewiástá káżda ktora opuszcza meżá swego/ y 32 ktora stánowi dźiedźictwo z cudzego małżeństwá/ ábowiem naprzod w 33 zakonie Nawyższego niebyłá wierna/ á druga iż naprzećiw meżowi swe⸗ mu wystapiłá: trzećie/ iż w cudzołostwie byłá nieczystá/ á z innego meżá syny sobie vstáwiłá. Tá niewiástá do kośćiołá bedzie przywiedźiona/ á 34 ná syny iey bedą poglądáć. Nie wydádzą synowie iey korzenia/ á gáłąski 35 iey nie dádzą owocu/ ostáwią ná przeklectwo pámiatke iey/ á háńbá iey 36 nie bedzie zgłádzoná. Y poznáią ći ktorzy są zostáwieni/ iż nic lepszego nie 37 iest iedno boiaźń Bożá/ á nic nie iest milszego iedno pátrzáć ná przykazá⸗ nie Páńskie. Chwałá wielka iest násládowáć Páná/ ábowiem długość 38 dni bedzie wźietá od niego.

Kápit: 24.

¶ O chwale mądrośći/ skąd iest poszłá/ á iákie są vczynki iey/ á gdźie odpoczywa.

Mądrość bedzie chwaliłá dusze swą/ á w Pánie be⸗ 1 dźie vczćioná/ á w pośrzodku ludu swego bedzie chwaloná/ á w kośćielech Nawyższego otworzy vstá swoie/ á przed oblicznoś⸗ 2 ćią mocy iego bedzie sie chlubić/ á w pośrzodku ludu swego bedzie po⸗ 3 wyższoná/ á w zupełnośći świetey bedzie w podźiwieniu/ á w wielkośći 4 ludźi wybránych bedzie miáłá chwałe/ á miedzy błogosłáwionemi bedzie

błogosłá⸗

5 błogoſłáwiona/ mowiac: Jam z vſt nawyżßego wyßłá / pierworodna
6 przed wßyſtkim ſtworzeniem. Jam ſpráwiłá ná niebie/áby wſchodźi-
7 łá świátłość nieſkończona / á iáko mgłá zákryłám wßyſtke ziemie. Jam
8 ná wyſokości mießkáłá/á ſtolec moy ná ſłupie obłokowym. Okrag niebá
obeßłám ſamá/á głebokość przepáści przeniknełám/á po wálech morſkich
9 chodziłám/ á ná wßelkiey ziemi ſtáłám. A miedzy wßyſtkim ludem y ro-
10 dzáiem przodekem miáłá: á wßyſtkich nawyżßych y nanizßych ſercá ſwa
11 moca potłoczyłá / á w tych wßyſtkich odpoczynieniam ßukáłá/ á w dzie-
12 dzictwie Páńſkim bede mießkáłá. Tedy przykazał y rzekł mi ſtworzy-
13 ciel wßech rzeczy: á ktory mie ſtworzył/ odpoczynał w przybytku moim/
y rzekł mi: W Jákobie mießkay/ á w Izráelu dziedzicz / á w wybránych
14 moich roſpuść korzenie. Od poczatku y przed wieki ieſtem ſtworzoná/ y
áż do przyßłego wieku nieuſtáne: á w mießkániu świetym przed nim po-
15 ſługowáłám. A ták w Syonie ieſtem vtwierdzoná/á w mieście poświe
16 conym tákież odpoczywáłám/á w Jeruzálem moc moiá. Y wkorzeniłám
ſie w lud poćciwy/á w cześćiách Bogá mego dziedzictwo ieg/á w pełno
17 ści świetych zádzierżenie moie. Wynieſionam wzgore iáko cedr ná Liba
18 nie/á iáko Cyprys ná gorze Syon. Jáko pálmá ieſtem powyżßoná w Ká
19 des/á iáko ßczepienie rożey w Jerycho. Jáko oliwá ochedożna ná polu:á
20 iáko iáwor ieſtem powyżßoná przy wodzie ná vlicách. Jáko cynámon y
balſam woniáiacy dáłám wonność. Jáko mirrá wyborna dáłám słod-
21 kość wonności. A iáko ſtoráx/y gálban/y vngulá/y guttá :á iáko drzewo
22 Libáńſkie nie rzezáne/nápełniłám wonnościa mießkánie moie: á iáko bál-
23 ſam niezmießány wonność moiá. Ja iáko modrzew rozßerzyłám gáłezi
moie / á gáłezi moie ſa czći y łáſki. Ja iáko winna mácicá zrodziłám
wdzieczność woniey / á kwiecie moie owoc czći y poczćiwośći. Jam
24 mátka piekney miłości y boiázni/y vznánia/y świetey nádzieie. We mnie
25 wßelká łáſká żywotá y prawdy. We mnie wßelka nádzieiá żywotá y
26 cnoty. Chodźcie do mnie wßyſcy ktorzy mie żadacie/á od rodzáiow mo
27 ich bedziecie nápełnieni. Abowiem duch moy słodßy ieſt niżli miod: á
28 dziedzictwo moie nád miod y pláſtr. Pámiatká moiá w rodzáiu wiekow.
29 Ktorzy mie pożywáia/ ießcze beda łáknac: á ktorzy mie piia/ ießcze beda
30 prágnac. Kto mie ſłucha/nie bedzie pohánbion: á ktorzy prácuia we mnie
31 nie zgrzeßa. Ktorzy obiáśniáia mie/żywot wieczny beda mieć.

Psal: 18. ✗ 11. Ioan: 6. ✗ 29.

32 Ty wßyſtki rzeczy kſiegi żywotá/á zakon Nawyżßego/y poznánie pra-
33 wdy. Zakon roſkazał Moizeß w przykazániu ſpráwiedliwośći/ y dzie-
34 dzictwo domowi Jakobowemu / á Izráelowi obietnice. Poſtánowił
Dawidowi ſłudze ſwemu wzbudzić krolá z niego namocnieyßeg/á ná tro
35 nie czći ſiedzacego ná wieki. Ktory nápełnia iáko Fizon madrość / á iáko
36 Tygrys we dni nowych vrod. Ktory nápełnia iáko Eufrátes ſmyſł/ktory
37 zbiera iáko Jordan we żniwá. Ktory dawa náuke iáko świátłość/y ſto-
38 iac przy nim iáko Geon w dzień zbieránia winá. Ktory dokonawa áby
39 ia pierwey vmiał/ á mgleyßy nie dośćignie iey: ábowiem od morzá be-
dzie obfitowáło myślenie iey/á rádá iey w przepáści wielkiey.

Gen. 2. ✗ 11. Iosu: 3. ✗ 15.

40 Ja madrość wyláłám rzeki. Ja iáko ſtrumień wody niezmierney z rze-
41 ki. Jam ieſt iáko rzeká Doryx/á iáko wwiedzienie wody wyßłám z ráiu.
42 Rzekłám: pokropie ogrod ßczepienia / á nápoie rodzenia mego owoc. A
43 oto ſtał mi ſie ſtrumień obfity/á rzeká moiá przybliżyłá ſie ku morzu: ábo-
44 wiem náuke iáko świtánie oświecam wßyſtkim/ á bede ia wypowiedá-
45 łá áż ná długości czáſu. Przeniknę wßyſtki niżße cześci ziemie/á ogladam
wßyſtkie ſpiace/ y oświece wßyſtkie ktorzy máia nádzieie w Pánie. Je-

ßcze náukę iáko proroctwo wyleię/ á ostáwię ią ßukáiącym mądrośći/ á 46 nie przestánę w rodzáiu ich / áż do wieku świętego. Pátrzayćież iżemći 47 nie sámá sobie prácowáłá/ ále wßystkim ßukáiącym prawdy.

Inf: 33. ✠ 18.

Kápit 25.

¶ O trzech rzeczách ktore są lube Pánu Bogu/ y o inych trzech nielubych/ o złośći złey niewiásty/ że od niey wßystko złe pochodźi.

We trzech rzeczách vpodobáło śie duchowi memu/ 1 ktore są zacne przed Bogiem y przed ludźmi. Zgodá bráciey/ 2 á miłośc bliźnich/ y mąż z żoną ktorzy śie dobrze zgadzáią. Trzech 3 osob nienawidźi dußá moiá/ á iestem obćiążon bárzo dußy ich. Vbogiego 4 pyßnego/ bogátego kłamliwego/ á stárego ßalonego y niezmyslnego. Cze- 5 gos w młodośći swey nie zgromádźił/ iáko naydźieß w stárośći twey? Jáko iest rzecz ochędożna śiwiźnie rozsądek/ á stárßym poznáć rádę? Já- 6 ko śliczna iest stárym mądrość/ á chwálebny rozum y rádá. Koroná stá- 7 rych iest wielka vmieiętność/ á chwałá ich boiaźń boża. 8

Dźiewięć rzeczy/ do ktorych serce moie nie ma złego domniemánia wiel 9 możyłem/ á dźiesiątą powiem ięzykiem ludźiom. Człowiek ktory śie vćie- 10 ßy w synięch zá żywotá / á widząc wywrocenie nieprzyiaćieli swoich. Błogosłáwiony ktory mießka z niewiástą rozumną/ á ktory ięzykiem swo- 11 im nie ßwánkował/ y ktory nie służył podleyßym niżli sam Błogosłá- 12 wiony ktory nálazł przyiaćielá wiernego / á ktory powiáda spráwiedli- wość vchu słucháiącemu. Jáko bárzo iest wielki/ ktory nálazł mądrość 13 y náukę? ále nie iest nád tego/ ktory śie boi Bogá.

Infr: 26. ✠ 1. Sup: 14. ✠ 1 & 19. ✠ 16. Iaco: 3. ✠ 2.

Boiaźń Boża nádewßystko śie przełożyłá. Błogosłáwiony iest czło- 14 wiek komu dano iest mieć boiaźń bożą. Kto ma boiaźń Bożą/ y komu bę- 15 dźie przyrownan? Boiaźń Boża/ iest początek miłośći iego/ á wiáry po- 16 czątek ma być iey przyłączon. Wßelka rána iest smutek serdeczny / á w- 17 ßystká złośc iest złość niewieśćia. A káżda ránę (ále nie ránę sercá) vyrzyß 18 y káżdą złość/ ále nie złość niewieśćią/ y wßelką przykrytość/ ále nie przy- 19 krytość nienawidzących/ á wßelką pomstę/ ále nie pomstę nieprzyiaćioł. 20

Pro: 21. ✠ 17.

Nie máß głowy gorßey nád głowę wężową / á nie máß gniewu nád 21 niewieśći gniew. Lepiey iest mießkáć ze lwem álbo z smokiem/ niżli ze złą 22 niewiástą. Złość niewieśćia zmienia oblicze iey/ y záślepi twarz swą iá- 23 ko niedźwiedź/ y iáko wor vkaże miedzy bliźnemi. Zápłákał mąż iey/ á v- 24 słyßawßy westchnął máło. Máłá iest wßelka złość przećiw złośći nie- 25 wieśćiey. Los grzeßnikow niech pádnie ná nię. Jáko iśc ku gorze piaskiem 26 iest ćięßko nogam stárego/ ták iest niewiástá świegotliwa człowiekowi 27 spokoynemu. Nie pátrz ná niewieśćią piękność/ á nie pożąday niewiásty 28 w kráśie iey. Niewieśći gniew/ iest niepoczliwość zelżenie wielkie. Nie- 29 wiástá ieśliby miáłá władzą/ iest przećiwna mężowi swemu. Serce po- 30 korne/ á oblicze smutne/ á rána śmiertelna/ iest niewiástá zła. Ręce mgłe 31 á kolána słábe/ niewiástá ktora nie błogosłáwi mężá swego. Od niewiá- 32 sty stał śie iest początek grzechu/ á prze nię wßyscy mrzemy. Nie daway 33 wodźie twey wyśćia y námniey / á niewieśćie złey nie daway swobody 34 wychodzenia. Jesli nie będźie chodźiłá przy twey ręce/ zelży ćię przed obli- 35 cznośćią nieprzyiaćieli. Od ćiáłá twego odetni ią/ áby záwżdy ćiebie źle 36 nie vżywáłá.

Gen: 3. ✠ 6.

Kápit: 26.

¶ O chwale dobrey niewiásty / o boiáźni trzech rzeczy / o dwu rze- czách ktore zásmucáią/ y o dwu niebespiecznych.

Niewiásty

1 Niewiásty dobrey błogosłáwiony iest mąż / ábo- Sup:25.✗ 11.
2 wiem liczbá lat ich iest dwoista. Niewiástá mocna cieszy mężá
3 swego / á látá żywotá iego w pokoiu wypełni. Część dobra /
niewiástá dobra / zádział dobry iest tym ktorzy sie boią Bogá / będzie da-
4 ná mężowi zá vczynki dobre. Bogátego y vbogiego serce dobre / ná wszel-
5 ki czás oblicże ich wesołe. Trzech rzeczy lekáło sie serce moie / á czwar-
6 tey oblicże moie báło sie / zdrádzenia miástá / á zgromádzenia ludu / á po-
7 twarzy kłamliwey. Nád śmierć ty wszystkie rzeczy są cięższe. Boleść ser-
8 cá y żáłość / iest niewiástá złego mniemánia o mężu swoim. W niewieściey
9 niewierząćey mężowi / iest bicz iezyká wszystkim pospolity. Jáko iárzmo
10 wołow ktore sie rucha / ták iest niewiástá zła / kto ią trzyma iest iáko ten kto-
11 ry niedźwiadká trzyma. Niewiásta opiła / gniew wielki / á sromota y szká-
12 rádość iey nie będzie zákrytá. Nieczystość niewiásty w podniesieniu oczy
13 y po powiekách iey będzie poznano. Nád corą ktora sie nie odwraca v- Infr:42.✗ 11.
14 twierdź straż / áby snadź vpátrzywszy czás / nie czyniłá po swey woley. Od
wszelkiey nieuczciwości strzeż oczu iey / á nie przeciw sie iesli cie wzgár-
15 dzi. Jáko podrożny człowiek gdy prágnie ku studnicy / vstá otworzy y z ko-
żdey wody bliskiey będzie pił / á przeciw káżdemu iezioru siedzie / á przeci-
16 wko wszelkiey strzale otworzy saydak swoy / ález vstánie. Miłość niewiá-
17 sty pilney będzie roskoszowáłá mężá swego / y kości iego rostuczy. Wy-
18 ćwiczenie iey iest dar Boży. Niewiástá rozumna á milcząca / nie iest od-
19 miáná náuczoney duszę. Łáská nád łáskę / iest niewiástá święta y sro-
20 mieżliwa / á wszelkiey rzeczy ważność nie iest godna wstrzymawáiá-
21 cey sie duszy. Jáko słońce wschodzące świátu ná wysokości Bożey / ták y
22 niewiásty dobrey piękność / ku okrasie domu iey. Swiecá świecąca ná
23 lichtarzu świętym : ták cudność oblicża nád wiekiem stałym. Słupy zło-
te ná stolcách srebrnych / ták są nogi mocne ná podeszwách niewiásty stá-
24 łey. Grunty wieczne ná opoce mocney / ták przykazanie Boże w sercu nie-
25 wiásty świętey. We dwu rzeczách zásmuciło sie serce moie / á w trze-
26 ciey gniew mi przyszedł. Mąż waleczny vstawáiący dla niedostátku / á
27 mąż mądry wzgárdzony : á ten ktory przestępuie od spráwiedliwości do
28 grzechu / Bog zrządził tego ku mieczowi. Dwie osobie trudne y nieprze-
śpieczne zdáły mi sie : trudno kupiec bywa oddalon od niedbáłości (zbá-
wienia swego) : á szynkarz nie będzie vspráwiedliwion od grzechow vst
swoich.

Kapit: 27.

¶ O vbogim ktoryby sie chćiał zbogáćić / o Kupcu / o słowie boiáźni Bożey / o doświadczeniu człowieká / o niestałości szalonego / o przysiegániu / o nie obiáwieniu táiemnic / o złym człowieku.

1 Dla niedostátku wiele ich zgrzeszyło / á kto śie chce 1. Tim:6.✗ 9.
2 zbogáćić / odwráca oko swe. Jáko w pośrzodku kupy kámienia
kół vtykáią / ták y w pośrzodku przedawánia y kupowánia bę-
3 dzie ściśnion człowiek grzechy. Będzie ztárt grzech z grzesznikiem. Jeśli w
4 boiáźni Bożey vstáwicznie nie będziesz sie dzierżał / rychło dom twoy bę-
5 dzie wywrocon. Jáko w dziurkách v rzeszotá zostawa proch : ták niedo-
6 státek człowieczy w myśli iego. Naczynia gárncárskiego doświadcza Pro:27.✗ 21. Mat:7.✗ 15.
piec / ták y ludzie spráwiedliwe pokusy vćisku.
7 Jáko praca w okopániu drzewá vkázuie owoc iego / ták słowo okázuie
8 myśl sercá człowieczego. Przed mową nie chwal mężá : ábowiem toć iest
9 doświadczenie ludzi. Jeśli będziesz náśládował spráwiedliwości / dostá-
niesz iey /

nieß iey / á obleczeß ią iákoby ßáte długą poczćiwą / á bedźieß mieſzkał z
nią / á bedźie ćie broniłá ná wieki / á w dźień vznánia naydźieß vmocnie-
Sup:13. ℣ 19 nie. Ptacy ku ſobie podobnym zlatáią ſie/á prawdá wroći ſie do tych kto- 10
rzy ią czynią. Lew záſadzki czyni záwzdy łowu / ták grzechy tym ktorzy 11
czynią złość. Człowiek zmyſlny w mądrośći trwa iáko ſłońce/ále głu- 12
pi iáko mieſiąc mieni ſie. Miedzy niemądremi záchoway ſłowo czáſu ſwe 13
mu/á miedzy tymi ktorzy rozmyſláią zakon Boży/bądź vſtáwicznym. Po- 14
wieść grzeßących ieſt nienawiſna / á śmiech ich w wyſtępiech grzechu.
Sup:23.℣ 11. Kto mowiąc wiele przyſięga / czyni że włoſy wſtáią ná głowie : á nie- 15
vczliwość iego czyni zátkánie vßu. Krwie rozlánie ieſt w ſwarze pyß- 16
nych/ á złorzeczeńſtwo ich ieſt ćiężkie ku ſłuchániu.
Kto obiáwia táiemnice przyiaćielſkie/ wiárę tráći/ á nienaydźie przy- 17
Sup:19.℣ 10 iaćielá ku ſwey myſli. Miłuy bliźniego ſwego/ á złącz ſie z nim wiárą : á 18
& 22. ℣ 27. ieſli obiáwiß táiemnice iego/nie doſtánieß go potym. Abowiem iáko czło 19
wiek ktory tráći przyiaćielá ſwego / ták y ktory tráći przyiaźń bliźniego 20
ſwego. A iáko ten ktory vpußcza ptaká z ręki ſwey/ták y ty ktoryś opuśćił 21
bliźniego ſwego/á nie vchwyćiß go zás : nie śćigay go/ábowiem ieſt dá- 22
leko od ćiebie : bowiem vćieka iáko ſarnká z śidłá/ábowiem zránioną ieſt
dußą iego/iuż go więcey nie bedźieß mogł zwiezáć/złorzeczeńſtwá wżdy 23
bywáią poiednáne. Ale obiáwić táiemnice przyiaćielá / ieſt roſpacz duße 24
Pro:10 ℣10. nießczęſliwey. Kto pomruga okiem/ſtroi złośći/á żadny go nie odrzu- 25
ći. Przed oblicznośćią oczu twoich oſłodźi vſtá ſwoie/ á mowie twoiey 26
bedźie ſie dźiwił : ále ná koniec przewroći vſtá ſwoie/á w ſłowiech two-
ich da pogorßenie. Wielem ſłyßał/ á nie przyrownałem k niemu/ á Pan 27
nienawidźi iego. Kto wzgorę rzuca kámień/ná głowę ieg̃ pádnie/ á rá- 28
Pro:26.℣ 27. ná chytra chytrego człowieká rozetnie ráne. A kto iámę kopa/wpádnie w 29
Eccl:10.℣ 8. nie : á kto zákłáda kámień bliźniemu ſwemu/ obráźi ſie ſam ná nim : á kto
ná inßego śidło ſtáwia/ſam w nim zginie. Ten kto czyni nagorßą rádę/ 30
ná ſamego ſie obáli / á nie pozna ſkąd nań przyßło. Náigránie y pośmie- 31
wiſko pyßnych/ y pomſtá iáko Lew záſadźi ſie nań ná zdrádźie. Sidłem 32
zágina ktorzy ſie ráduią z vpadu ſpráwiedliwych / á boleść znißczy ie
pierwey niżli vmrą. Gniew y pierzchliwość oboie ſobie przeklęte/ á mąż 33
grzeßny bedźie ie w ſobie chował.

Kápit 28.

¶ O nie żądániu pomſty/o odpußczeniu krzywdy/o niedoſtátkách/o nie-
przeſpiecznośćiach ięzyká/o trzećim ięzyku/vßy dla ięzyká złego
zágrodźić/á ná vſtá wędźidło włożyć.

Deu:32.℣ 35 KTo śie chce mśćić/od Páná Bogá naydźie pom- 1
Mat:6.℣ 14. ſtę : á grzechy iego chowáiąc / záchowa. Odpuść bliźniemu 2
Mar.11.℣ 25. ſwemu ktory ćie ßkodźi : á tedy gdy ſie bedźieß modlił/grzechy
Rom:12 ℣19 będą odpußczone. Człowiek na człowieká trzyma w ſobie gniew / á od 3
Bogá ßuka vzdrowienia ? Nád człowiekiem podobnym ſobie nie ma mi- 4
łoſierdźia/ á zá grzechy ſwoie prośi? Sam bedąc ćiáło/ gniew trzyma/ á 5
zmiłowánia prośi od Bogá? A ktoż ſie bedźie modlił zá grzechy tákowe-
go? Pámiętay ná oſtáteczne rzeczy /. á przeſtań nieprzyiaźni : ábowiem 6
ſkáżá y śmierć wiſzą nád tobą w przykazániu iego. 7
Pomni ná boiaźń Páńſką/á nie gniewáy ſie ná bliźniego. Pomni ná 8
teſtáment Nawyżßego/ á niewaß ſobie niebácznośći bliźniego. Wśćią- 9
gni ſie od zwády/ á vmnieyßyß grzechow : ábowiem człowiek gniewli- 10
wy pobudza zwádę/á mąż grzeßny zámießa przyiaćiele/ y miedzy ſpokoy- 11
ne wrzući

12 ne wrzuci nieprzyiazń. Abowiem według drew ták ogień gorá: á według mocy człowieczey/ ták gniewliwość bedzie ieg/ á według máietnośći swey 13 podniesie gniew swoy. Spórká pretka rozżarza ogień / á zwádá nagła 14 wylewa krew/ á iezyk poswiadczáiacy przywodzi śmierć. Jesli podedmieß iáko ogień rozżarzy sie/ á iesli pluniesz nań/ bedzie zgáßon: á oboie z 15 vst pochodza. Zaußnik y dwuiezyczny iest przeklety / ábowiem wiele 16 ich zwádzi máiacych pokoy. Jezyk trzeći wiele ich zrußył/ y rozegnał ie 17 z narodu do narodu: miástá murowáne bogaczow pokáźił/ á domy wiel18 możnych roskopał: śiły ludźi podćiął/ á lud mocny rozerwał. Jezyk trze19 ći/ niewiásty mężatki wyrzućił/ á zbáwił ie ich prac. Kto pátrza nań/ nie20 bedzie miał odpoczynienia/ áni bedzie miał przyiaćielá w ktorymby odpo21 czywał. Plagá álbo raz od biczá czyni śinosć/ ále raz od iezyká/ łamie ko22 śći. Wiele ich vpádło od mieczá/ á wßákże nie ták wiele iáko ich pogineło 23 dla iezyká swego. Błogosłáwiony ten ktory iest záßczycon od iezyká złego/ á ktory w gniewliwość iego nie przyßedł/ á ktory nie ćiagnał iárzmá 24 iego/ á w iego zwiaski nie iest zwiazan: ábowiem iárzmo iego iest iárzmo 25 żelázne/ á zwiaská iego iest zwiaská miedźiána. Smierć iego/ iest śmierć 26 naygorßa/ á lepße iest piekło niżli zły iezyk. Trwáłość ieg niebedzie trwáła/ ále otrzyma drogi niespráwiedliwych: á płomieniem swoim nie popa27 li spráwiedliwych. Ci ktorzy opußczáia Bogá/ wpádna nań/ á rospali sie ná nich: ták że nie bedzie zágáßon/ á bedzie pußczon ná nie iáko Lew/ 28 á iáko Rys obráźi ie. Ogrodź vßy twoie ciernim/ á iezyká złego niesłu29 chay/ á vstam twoim vczyń drzwi/ á zamki vßam twoim. Złoto twoie y srebro przepław/ á słowam twoim vdźiáłay wage / á vstam twoim we30 dźidłá proste / y strzeż sie áby snadź nie potknał sie ná iezyku / á vpadłby przed obliczem nieprzyiaćieli ktorzy sie ná cie násadźili/ á byłby vpad twoy nieuleczony ná śmierć.

Kapit: 29.

❡ O pożyczániu pieniedzy/ o lichwie/ o iáłmużnie/ o ßczodrobliwośći.

1 KTho czyni miłosierdźie / ten pożycza bliźniemu 2 swemu/ á kto przemaga reka/ chowa przykazánie. Pożyczay bliźniemu swemu czásu potrzeby iego/ á záśie odday tez bliźniemu 3 swemu czásu swego. Potwierdź słowo á wiernie z nim czyń/ á ná káżdy 4 czás naydźieß coć potrzebá. Wiele ich iákoby rzecz náleźiona mniemá5 li być rzecz pożyczona / y czynili przykrość tym ktorzy ie zákłádáli. Poki 6 bierza cáłuia rece dáiacemu/ á w slubowániu vniżáia głos swoy/ á czásu zápłacenia bedźie żadał odłożenia czásu/ á bedźie mowił słowá przykre y 7 bedźie ßemrał/ y bedźie winował czás/ á iesli bedźie mogł zapłáćić/ bedźie przećiwien. Jśćizny ledwie zápłáći połowice / á bedzie policzał ono iá8 koby rzecz náleźiona/ á iesli nie to czyni tedy go zdrádźi w pieniadzách ieg/ 9 á bedźie go miał nieprzyiaćielem dármo/ á przymowki y złorzeczenie odda 10 mu/ á miásto ćći y dobrodźieystwá/ odda mu zelżywość. Wiele ich nie dla 11 złośći niepożyczáli/ ále áby nie byli zdrádzeni bez potrzeby báli śie. Przedśie iednák nád pokornym vmysłem badź namocnieyßy/ á dla iałmużny nie 12 poćiagay go. Dla przykazánia przyimi vbogiego/ á dla niedostátku iego/ 13 nieopußczay go proznego. Stráć pieniadze dla brátá y przyiaćielá/ á nie 14 choway ich pod kámieniem ná strácenie. Połoź skarb swoy w przykazániu Nawyżßego/ á bedźie tobie pożytecżen wiecey niżli złoto. Zámkni iáł15 mużne w sercu vbogiego / á tá zá cie bedźie sie modliłá zá wßełką złość. 16 Jáłmużná mężowá iáko worek z nim iest/ á łáskę człowięczą iáko zrzenice

Pro:26.✓21.

Tob:4.✓10
Sup:17.✓18.

zachowa/á potym powstánie/á odpláci im odpláte káżdemu z nich náglo- 17
we iego. Nád tarcza mocnego/y nád włocznia przeciwko nieprzyiacielo- 18
wi twemu bedzie walczyłá.

Maż dobry przyrzeka zá bliźniego swego/á kto stráci wstyd/opuści go 19
sobie. Łáski rekoymie swego nie zápominay/ ábowiem dał zá cie duße swa. 20
Człowiek grzeßny y nieczysty vcieka przed rekoymia. Dobrá rekoymie 21
przypisuie sobie grzeßnik/á niewdziecznego sercá człowiek opuści wyzwo- 22
licielá swego. Maż ślubuie zá bliźniego swego/á gdy stráci wstyd bedzie 23
opußczon od niego. Slubowánie złe/ wiele záwiodło przyiacieli/á zru- 24
ßyło ie iáko wáły morskie. Meże mocne obrácáiac przymusiło wedro- 25
wáć/ á tułáli sie miedzy ludem cudzym.

Grzeßnik ktory przestepuie przykazánia Páńskie / vpádnie w obietnice 26
zła / á ten kto sie wydáie ná wiele rzeczy/ wpádnie w sad. Podpomagay 27
bliźniego twego według możności twoiey / ále strzeż sie ábyś sam w toż
Inf: 39. ℣ 31. nie wpadł. Poczatek żywotá człowieczego iest chleb á wodá/y odzienie/ 28
y dom ktory zákrywa ßkárádość. Lepßa iest żywność vbogiego pod przy- 29
kryciem deßczkowym/nizli hoyne gody w gościnie bez domu. Namniey- 30
ßa rzecz zá nawietßa niechći bedzie miła/ á vragánia po pielgrzymowá-
niu nie vsłyßyß. Żywot nedzny iest tułáć sie od domu do domu/ á gdzie- 31
kolwiek sie rozgości/nie pocznie sobie bespiecznie/áni otworzy vst swoich.
Bedzie gościem/á bedzie kármił y nápawał niewdzieczne/á ießcze ná słu- 32
cha sie przykrych słow. Idź gościu nágotuy ku stołu/á tym co w rece maß 33
kármi inße. Wynidź precz od oblicza poćciwości przyiacieli moich / po- 34
trzeba domu mego/y gospoda/ stałeś mi sie brátem. Cießkie sa ty rzeczy 35
człowiekowi zmysł máiacemu/ zámietánie domu/á nárzekánie pożyczáia-
cego.

Kápit 30.

¶ O karániu synow/o zdrowiu/á iż lepßa iest śmierć nizli żywot gorzki/ o madrości skrytey/á o pocießeniu sercá/y zásmuceniu.

Pro: 13. ℣ 24 & 23. ℣ 13. Kto miłuie syná swego częstogo karze/áby sie rá- 1
dował w skończeniu iego/áby nie mácał drzwi sasiedzkich. Kto 2
vczy syná swego/bedzie chwalon w nim/á w pośrzodku domo-
Deu: 6. ℣ 7. wych bedzie sie w nim chlubił. Kto vczy syná swego / w zazdrość przy- 3
wodzi nieprzyiacielá: á miedzy przyiacioły bedzie sie chełpił w nim. V-
márł ociec iego/á iákoby nieumárł: ábowiem podobnego sobie zostáwił 4
po sobie. Zá żywotá swego widział/ y vweselił sie w nim/ á przy śmierci 5
swoiey nie iest zásmucon/ áni iest pohánbion przed nieprzyiacioły: ábo- 6
wiem zostáwił obrońce domu przeciwko nieprzyiacielom/ á przyiacielem
oddawáiacego miłość. Dla duße synow bedzie wiazał rány swoie/ á ná 7
káżdy głos beda zátrwożone wnetrzności iego. Koń nieukrocony stánie 8
sie ku noßeniu twárdym: á syn rospustny / stánie sie skłonny ku złości.
Pieść syná swego/ á vczyni cie boiázliwym: z igraway sie z nim/á zásmu- 9
ci cie. Nie śmiey sie z nim/ábyś potym nieżáłował/ á ná ostátku ścierpna 10
zeby twoie. Nie daway mu mocy zá młodu/á nie wzgardzay myśli iego. 11
Sup: 7. ℣ 25. Náchylay ßyie iego w młodości / á tłucz boki iego poki młod: by lepák 12
niestwárdział á nie wierzyłby tobie/ á bedzie tobie boleść dußna. Náu- 13
czay syná twego á prácuy nim/ábyś ßkárádościa iego niebył obrázon.

Lepßy iest vbogi zdrowy á duży w siłach / nizli bogáty mdły y zbity 14
złościa. Zdrowie duße záleży w świetości sprawiedliwości / á lepße 15
iest nizli wßystko złoto y srebro: á ciáło mocne lepße iest nizli dochod nie-
zmierny.

16 zmierny. Nie iest dochod nád czynß zdrowia cielesnego/ á nie iest wietßa
17 roskoß nád wesele serdeczne. Lepßa iest śmierć niżli żywot gorzki/ á od⸗
18 poczynienie wieczne niżli niemoc długa. Dobre rzeczy skryte w vściech
19 zámkniionych/ iákoby nástáwiánie potraw około grobu. A co bedzie pożyteczna ofiárá báłwánowi? ábowiem áni bedzie iadł/ áni wonial: ták iest
20
21 ten ktory bywa zágnan od Páná/ á nośi zapłáte złośći. Pátrzáiac oczymá/ á wzdycháiac iáko niesposobny w małżeństwo obłápiáiacy pánne/ y
22 wzdycháiacy. Smutku nieprzydaway dußy twoiey/ á nie drecz sáme⸗
23 go śiebie w rádzie twey. Wesołe serce toć iest żywot człowieczy: á skarb bez vstánia świątobliwośći/ á rádość człowiecza iest iego przedłużenie
24 żywotá. Smiluy śie nád dußa swa podobáiac śie Bogu/ á wściagay śie (od złego) y zgromadzay serce swe w świetobliwośći iego/ á smutek dá⸗
25 leko odpedź od śiebie. Abowiem wiele ludźi zábił smutek/ á nie iest korzy⸗
26 śći w nim. Zazdrość á gniew vmnieyßáia dni/ á przed czásem stárość
27 przywiedźie myślenie. Ochotne serce dobre iest ná godźiech/ ábowiem pokármy iego z pilnośćia bywáia.

Dan:14. ✠ 6

Pro:12. ✠ 25 & 15. ✠ 13. & 17. ✠ 22.

Kápit 31.

❡ O poczliwośći czuynośći/ o myśleniu rzeczy ninieyßych/ o bogáctwách/ o pijáństwie/ o trzeźwośći.

1 Czuynosć o poczliwośći wysußy ćiáło/ á myślenie
2 o niey oddali sen. Myślenie o przeyźrzeniu odwráca smysł/ á
3 niemoc ciężka trzeźwia czyni duße. Prácował bogacz w zgromádzeniu máietnośći/ á w odpoczynieniu swoim bedzie nápełnion dobrá
4 swego. Prácował też vbogi w vmnieyßeniu pożywienia/ á ná koniec niedostáteczny bywa.

5 Kto złoto miłuie/ nie bedzie vspráwiedliwion: á kto násláduie vtráty/
6 bedzie nápełnion z niey. Wiele ich vpádło w grzech dla nábywánia złotá
7 y stáło śie w cudnośći iego zátrácenie ich. Drzewo vrázu iest złoto ofiáruiacych. Biádá onym ktorzy go násláduia/ wßelki nieopátrzny zginie w nim.

Sup: 8. ✠ 3.

8 Błogostáwiony bogacz ktory iest náleźion bez zmázy: á ktory zá złotem
9 niepuśćił śie/ áni dufał w pieniadzách y w skárbiech. Ktoż iest táki á be⸗
10 dźiem go chwálić? ábowiem vczynił dźiwy w żywoćie swoim. Kto doświadczon iest w nim/ á doskonáły iest náleźion/ á bedźie mu chwałá wieczna? Ktory mogac wystapić á nie wystapił/ y czynić źle á nie czynił: á
11 przeto vtwierdzone sa dobrá iego w Pánie/ á iáłmużny iego bedźie wysłáwiáło wßystko zebránie świetych.

12 Przy stole wielkim vśiadłeś/ nie otwarzayże nań pászczeki twoiey pir⸗
13 wßy. Nie mow: ieśli wiele iest co nań nákłádźiono. Pámietay iż złe iest
14 oko niepráwe á złośliwe. A co iest stworzono gorßego niżli oko? dla tego
15 że wßystkiego oblicza swego bedźie płákáło gdy vyrzy. Nie śćiagay reki
16 swoiey pierwßy/ áby śie nie stomał zelżony zazdrośćia. Nie obćiażay śie
17 winem ná godźiech. Zrozumiey rzeczam bliźniego swego z sámego śiebie.
18 Pożyway iáko człowiek skromny tych rzeczy ktore przed cie kłáda: ábyś
19 nie był mian w nienawiśći gdyby wiele żarł. Przestań pierwey ieść/ byś
20 śie okazał obyczáynym: á nie badź zbytni/ áby snać nie obráźił. A ieślis
21 miedzy wiela vśiadł nie śćiagay pierwey niżli oni reki swoiey/ áni pier⸗
22 wey chćiey pić. Człowiek vczony ná máłe winá ma dosyć/ á śpiac nie be⸗
23 dźieß stykował od niego/ áni poczuieß boleśći. Czuynosć y kolerá/ y mo⸗
24 rzenie iest meżowi ożárłemu. Sen zdrowy w człowiecze miernym/ bedźie
25 spał áż do zaránku/ á dußá iego z nim bedźie śie kocháłá. A ieśli bedźieß

przymuszon wiele ieść / wstań z pośrzodku y zwroć / á ochłodźi ćie / á nie przyprawiß ćiáłá swego o niemoc.

Słuchay mie synu á nie wzgardzay mię / á ná ostátku naydźieß słowá 26 moie prawdziwe. We wßystkich sprawách twoich bądź śpießny / á nie- 27 moc żadna nie przyidźie ná ćie. Hoynego w chlebie będą błogosłáwić v- 28 stá wielu ludźi / á świádectwo prawdy iego wierne. Dla chlebá niespra- 29 wiedliwego będźie ßemráło miásto / á świádectwo niespráwiedliwośći iego prawdźiwe iest. Tych ktorzy rádźi piją wino niepobudzay / ábowiem 30 wielu wykorzeniło wino. Ogień doświadcza żelázá twárdego / ták wi- 31 no sercá pyßnych okaże nie miernie pite. Vmiárkowány żywot ludźiom / 32 iest wino w trzeźwośći: ieśli ie będźieß pił miernie / będźieß trzeźwi. Coż 33 to zá żywot iest ktory bywa vmnieyßon winem? Co zdradza żywot iedno 34 śmierć. Wino ku vweseleniu stworzono iest od poczatku / á nie dla pijań- 35 stwá. Rádość duße y sercá iest wino miernie pite. Zdrowie iest duße y 36 ćiáłá / trzeźwie pićie. Wino zbytnie pite / czyni rozdraźnienia / gniew / y v- 37 pádow wiele. Gorzkość iest duße wino zbytnie pite. Smiáłość pijana 38 iest nieopátrznego obráżenie / vmnieyßa śił y zádáie rány. Przy pićiu wi- 39 ná / nie karz bliźniego áni wzgardzay go w weselu iego. Słow sromo- 40 tnych nie mow mu / á nie nálegay mu bárzo o dług. 41

Pro:22. ✠ 9. Psal:103 ✠ 15 Pro:31. ✠ 4.

Kápit 32. 42

§ O wßelkim vrzedniku / o rostropnośći / o chwale káznodźiey / o milcze- niu / o boiáźni Bożey / o opátrznośći / o nádźiei w Bodze.

NRzełożonym ćie postánowiono / nie podnoß że śie: 1 bądź miedzy nimi iáko ieden z nich. Miey o nich pieczą / á ták o- 2 patrzay / á odpráwiwßy wßystkie pieczą swą / vśiądź / ábyś śie 3 weselił dla nich / ábyś okraśe miłośći wźiął korone / á dostąpiłby rozmno- żenie dostoieństwá. Mow wprzod ty ktoryś iest stárßy w leciech / bo to- 4 bie to przystoi. Pierwße słowo miłuiącemu náuke / á nie przerywáy mu- 5 zyki. Gdźie niemáß słuchu / nie wyleway mowy / á bez potrzeby nie pod- 6 noś śie w mądrośći swoiey. Kámyczek Kárbunkulus w opráwie złotey / 7 á przyrownánie Muzykow ná bieśiedźie przy winie. Jáko w pierśćieniu 8 złotym známienity iest Smárágd / ták pocżet Muzykow przy wesołym y miernym winie. Słuchay milcząc / á dla wstydu przybędźieć dobrey 9 łáski. Młodźieńcże mow w twoiey rzeczy záledwe / gdy tobie potrzebá 10 iest. Jeśli dwá rázy będźieß spytan: Odpowiedź twoiá niech ma pocżą- 11 tek. W wielu rzeczách bądź iákoby niewiedźiał / á słuchay milcząc tudźież 12 y pytáiąc. Miedzy wielmożnemi nie śmiey mowić / á gdźie są stárßy nie 13 wiele mow. Przed grádem będźie łyskawicá / á przed sromieźliwośćią 14 będźie pierwey łáská / á zá wstyd przyidźie tobie dobra łáská. Gdy iest go- 15 dźiná wstánia / nie skubże śie: ále pierwßy bieź do domu twego / á tám śie zábawiay / tám gray / y czyń vmysły twe / ále nie w grzechách / á w słowie 16 pyßnym. A z tego wßystkiego błogosław Páná Bogá / ktory ćie stworzył 17 y ktory ćie nápaia wßystkiego dobrá swego.

Eccle:3. ✠ 7. Sup:20. ✠ 7. Iob 32. ✠ 6.

Kto śie boi Páná Bogá / przyimie náuke iego: á ktorzy będą czuć ku nie- 18 mu / naydą błogosłáwieństwo. Kto ßuka zakonu / będźie nápełnion od nie- 19 go: á kto zdrádliwie poczynáć będźie / pogorßy śie w nim. Ktorzy śie bo- 20 ią Páná Bogá / naydą sąd spráwiedliwy / á spráwiedliwośći iáko świecę zápalą. Grzeßny człowiek będźie śie wiárował karánia / á według wo- 21 ley swey naydźie przyrownánie. Mąż porádny nie rosproßy porozumie- 22 nia / cudzy y pyßny nie będźie śie obawiał stráchu: ácż też vczyni z nim 23 bez rády / y od swych złych vczynkow będźie karan.

24 Synu bez rády nic nie czyń / á po vczynku nie będzieć żal. Po drodze
25 vpádu nie biegay/ á nie obráziß śie o kámień/ áni śie zwierzay drodze prá-
26 cowitey/ ábyś nie położył duszy twoiey pogorszenia. A od synow swych
27 strzeż śie/ á od domowych wiáruy śie pilnie. We wßelkim vczynku twoim wierz z wiáry duße twoiey/ ábowiem to ieſt záchowánie przykazánia.
28 Kto wierzy Bogu ten strzeże przykazánia iego: á kto ma nádzieię w nim/ nie zeydzie mu ni ná czym.

Kápit: 33.

¶ O wyzwoleniu dla boiázni Bożey / o odpowiedźi mądrego/ o nieroſtropności ßalonego/ o człowiecze iáko ieſt w ręku Bożych/ iáko gliná w ręku gárncárſkich/ o przećiwności dwu rzeczy/ iáko córi niemá żadnemu dawáć y bogactw dokąd żyw ieſt/ o ſługách.

1 KTo śie Bogá boi/ nic go złego niepotka/ ále w po-
2 kuśie Bog záchowa go/ y wybáwi od złego. Mądry nie ma w nienawiśći przykazánia y spráwiedliwośći/ á nie będzie rozbi-
3 żon iáko okręt w zburzeniu morſkim. Człowiek rozumny wierzy zákono-
4 wi Bożemu/ á zakon iemu ieſt wierny. Kto ná pytánie odpowiáda/ ná-gotuie słowo/ á ták kiedy śie będzie modlił/ będzie wysłuchan: y záchowa
5 náukę/ á ná ten czás odpowie: Wnętrznośći ßalonego są iáko koło wozo-
6 we/ á iáko piastá obrotna ieſt myśl iego. Jáko stádnik pod káżdym rże/ ták
7 y przyiaciel pośmiewcá. Przecz ieden dzień drugi przewyßa/ y záśie iedno
8 świátło drugie świátło/ á ieden rok drugi rok od słońcá? Páńſka vmie-ietność oddzieliłá ie / gdy stworzył słońce / ktore strzeże roſkazánia iego
9 przez Bożą mądrość dzielą śie wiádomośćią. A odmienił czásy y dni ich
10 święte / á w one dni święte święcili ná godzinę. Z nich powyßył y v-wielmożył Bog / á niektore z nich położył w liczbę dni/ á wßyscy ludzie
11 są z ziemie á z prochu/ zkąd ieſt stworzon Adam. W mnoſtwie náuki Pan
12 rozdzielił ie/ y odmienił drogi ich. A z nich niektore błogosłáwił y powy-ßył/ á z nich niektore poświęcił á ku sobie przytulił/ á z nich niektore prze-klął y poniżył/ á obroćił ie od rozdzielenia ich.

Sup: 21. ℣ 17

Gene: 2. ℣ 7.

13 Jáko gárncarz z gliny ktorą ma w ręce swey / może vczynić y vlepić co
14 chce/ y wßyſtkie drogi iey są według woley iego: ták człowiek ieſt w rę-
15 ku tego ktory go stworzył / á odpłáci mu według sądu swego. Przećiw złemu dobre ieſt / á przećiw żywotowi śmierć: tákież y przećiw mężowi spráwiedliwemu ieſt grzeßny. A ták pátrzay ná wßyſtkie vczynki Na-
16 wyżßego: dwoie ieſt przećiw dwiemá/ á iedno przećiw iednemu/ á ia na-ostátniey ocućiłem: á iáko ten ktory zbiera ostátki gronek po tych kto-
17 rzy zbieráią wino. W błogosłáwieństwie Bożym y sámem miał nádzieię/
18 á iáko ten ktory zbiera wino nápełniłem práse swoię. Pátrzaycie iżem ći nie sobie sámemu prácowął/ ále y wßyſtkim ßukáiącym náuki.

Rom: 9. ℣ 22

Sup: 24. ℣ 47

19 Słuchaycie mię wielmożni y wßyscy ludzie/ spráwce kośćiołá weśćie
20 to sobie w vßy. Synowi/ y niewieśćie/ brátu y przyiaćielowi/ nie daway mocy nád sobą pokiś żyw: y nie daway inßemu dzierżáwy twey/ ábyć
21 snać potym niebyło żal/ á prosiłby zás tego v nich. Pokądeś żyw á tchnieß
22 niech ćię nieodmienia żadny człowiek: ábowiem lepiey ieſt áby ćię syno-
23 wie twoi prośili / niżliby ty pátrzał z rąk synow swoich. We wßyſtkich
24 spráwach twych bądź trzymáiąc zwierzchność: ábyś nie dał zmázy w chwale twoiey. W dzień dokonánia dni żywotá twego / á czásu śmierći twoiey/ rozday dziedzictwo twoie.

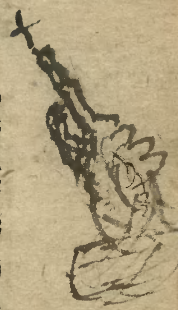

25 Obrok y rozgá/ y brzemię osłowi: chleb á karánie/ y praca słudze. Prá-
26 cuie w karániu/ á ßuka odpoczynąć. Popuść mu rąk/ á ßuka swey woley.

Járzmo y wedzidło ſtrzywiáia ßyie twárda / ták y ſługe poniżáia prace 27
vſtáwiczne. Słudze złoſliwemu meká y petá / poſli go ná praca niech 28
nie proznuie: ábowiem proznowánie wiele złości náuczyło. W pracey 29
vſtaw go/ábowiem ták zależy nań. A ieſliby niechciał poſłucháć/ſkłoń go 30
petámi / á nie przekładay go nád inßemi. A wßákże bez rozſadzenia nie
Sup:7.℣.23. czyń nic cießkiego. Jeſli maß ſługe wiernego/ niechci bedzie iáko żywot 31
twoy/iáko brátá ták go ßánuy: ábowiem krwia żywota nábyłeś go. Je= 32
ſli go obráziß niewinnie/vciecżeć: á ieſli wyniozßy vciecże/kogoż bedzieß 33
ßukał: á ná ktorey drodze maß go ßukáć/niewieß.

Kápit: 34.

¶ O ſniech/o guſłách/o czárach/ o kłamſtwie/ o chwale tych ktorzy ſie boia Bogá/ o ie= dnym ktory buduie á drugi kázi/o człowiecże ktory czyni dobrze bedac w grzechach.

PRożna nádzieiá / á kłamſtwo meża nierozumne= 1
go/á ſny podwyßáia nieopátrzne ludzie. Jáko ten ktory chwyta 2
cień/á ktory goni wiátr/ták y ten ktory ßuka oczywiſtego kłam=
ſtwá/ według tego ieſt widzenie ſnow. Przed obliczem człowieczem zda 3
ſie twarz drugiego człowieká. Od nieczyſtego y co bedzie oczyściono? á 4
od kłamce co prawdziwego bedzie powiedziano? Wießczby błedne/ y 5
wrożki/kłamſtwá/y ſny złoczyncow ieſt proznoſć. A iáko niewiaſty kto= 6
ra rodzi/ ták ſerce twoie cierpi obłudy/ ázby od nawyßego było zeſłano
náwiedzenie / nie przykłáday ku nim ſercá twego: ábowiem wiele ludzi 7
ſny zawiodły w bład/ á zgineli dufáiac w nie. Bez kłamſtwá bedzie wy= 8
pełnione ſłowo zakonu/á madrość w vśćiech wiernego bedzie zrownaná.

Kto nie ieſt kußon cżoż wie? Mąż w wielu rzeczách bywáły/ bedzie 9
myſlił wiele: á kto ſie wiele náuczył wypowie rozumienie. Kto nie do= 10
świadczył/máło vmie: ále kto w wielu rzeczách ieſt głupi/rozmnaża złość.
Kto nie ieſt doświadczony/ á wieleß vmie? Kto ożukan ieſt bedzie obfi= 11
towáł w złości. Wielem rzeczy obaczył błądząc / y rozmáitych zwyczá= 12
iow ſłow. Kilko kroć áż do śmierci w niebeſpieczeńſtwiem był dla nich/ 13
á ieſtem wybáwion z łáſki Bożey.

Duch boiacych ſie Bogá bywa ßukan/á przed oblicznościa iego bedzie 14
błogoſłáwion/ábowiem ich nádzieiá ieſt w zbáwicielu ich/á oczy BOże 15
pátrzáia ná miłośniki ſwe. Kto ſie boi Páná/przed niczym ſie nie bedzie 16
ſtráchał áni lekał/ábowiem on ieſt nádzieia ieg. Boiacego ſie Páná bło= 17
goſłáwioná ieſt dußá iego. A ná kogoż pátrza? á kto ieſt moc iego? O= 18
Pſal:32.℣.18 czy Páńſkie pátrzáia ná tego ktory ſie go boi/obrońca mocy/vtwierdzenie 19
cnoty/ záſłoná od goracośći y zácmienie południá/ vprożenie obráżenia/ 20
y ſpomoc vpadku/podwyżßáiac duße/ y rozświecáiac oczy/ dáiacy zdro=
wie / y żywot/y błogoſławieńſtwo.

Pro:21.℣.27. Kto ofiáruie ze złe nábytego / ofiárá ieſt zmázána / á nie podobáia ſie 21
Bogu náigrawánia nieſpráwiedliwych. Pan ſam ieſt tym ktorzy go cier 22
Pro:18.℣.8. pia ná drodze prawdy y ſpráwiedliwośći. Dárow od ludzi niepráwych 23
nie pochwala Nawyżßy/áni pátrza ná ofiáry złoſliwych/áni dla wielko=
śći ofiar ich zlutuie ſie nád grzechy ich. Kto ofiáruie ofiáre z máietnośći 24
ludzi vbogich/ieſt iáko ten ktory zábija ſyná przed oblicznościa iego oycá.
Chleb niedoſtátecznych ieſt żywot vbogiego / kto go ożukawa/ ieſt czło= 25
wiek krwie. Kto bierze chleb człowiekowi ktory go przez pot nábywa/ieſt 26
Lev:19.℣.13. iáko ten ktory zábija bliźniego ſwego. Kto wylewa krew / á kto czyni 27
Sup:7.℣.22. zdráde robotnikowi/brácia ſobie ſa. Jeden buduiac á drugi káżac: co im 28
zápożytek z tego iedno pracá? Jeden ſie modlac á drugi przeklinaiac/kto= 29

30 regoż głos wysłucha Bog? Kto sie omyie po dotknieniu vmárłego/á po-
31 wtore sie go zás dotknie: co ma zá vżytek vmywánia? ták y człowiek kto-
ry pośći w grzechách swoich/á záśie w nie wpadáiac/co zá pożytek bierze
vpokarzáiac śie? modlitwe iego kto wysłucha.

Kápit: 35.

§ Iż dobrze czynić iest modlitwá y offiárá/o wesołośći w offiárowániu/
o modlitwie śieroty/ wdowy/y pokornego.

1 KTo záchowywa zakon/rozmnaża modlitwe. O-
2 fiára zbáwienna iest/ strzec przykazánia / á odstepowáć od wsz-
3 ßelkiey złośći: á smiłowánie ofiárowáć ofiárámi zá niespráwiedliwośći/ á modlitwá zá grzechy/ iest odstepić od niespráwiedliwo-
4 śći. Odda łáske kto ofiáruie pszeniczna make/á kto czyni miłosierdzie ofiá-
5 ruie ofiáre. Podoba sie Pánu odstepić od złośći/ á prosbá zá grzechy iest
6 odstepić od niespráwiedliwośći. Nie okażeß sie przed oblicznośćia pań-
7 ska prozny: ábowiem te wßystkie rzeczy dla przykazánia Bożego bywá-
8 ia. Ofiárá spráwiedliwego tłusty czyni ołtarz/á wonność słodkośći przed
9 oblicznośćia iest Nawyższego. Ofiárá spráwiedliwego przyiemna iest / á
pámiatki iego nie zápomni Pan.

1.Reg:15.✠22 Iere:7.✠3.

Exo.23.✠15. & 34. ✠ 22. Deu:16✠16.

10 Dobra mysla oddaway chwałe Bogu/á nie vmnieyßay pierwiasnek reku
11 twoich. W káżdym datku ochotna vkáż twarz twoie/á z rádośćia poświe-
12 cay dziesiećiny twoie. Daway Nawyższemu według datku ieg/ á w oku
13 dobrym vczyń wynalaske rak twoich: ábowiem PAN iest ktory od-
14 płaca/ á śiedm kroć tyle odpłáći tobie. Nie ofiáruy dárow złych/ boć ich
15 nie przyimie/ á nie pátrz ná ofiáre niespráwiedliwa: boć Pan iest sedzia/
á niemáß v niego powagi osoby.

16 Nie przyimie Pan osoby przećiwko vbogiemu / á prosbe obráżonego
17 wysłucha. Nie wzgardzi prosby śieroty / áni wdowy/ iesliby wylewá-
18 łá mowe z płáczem. A zaż łzy wdowy ná iágody nie płyna/á wołánie iey
19 ná tego ktory ie wywodzi? Abowiem z iágody wstepuia áż do niebá / á
20 Pan wysłucháiacy nie bedzie sie w nich kochał. Kto chwali Bogá/ocho-
tnie bedzie przyiet: á prosbá iego áż do obłokow przybliży sie.

21 Modlitwá korzacego sie / obłoki przeniknie: á dokad sie nieprzybliży/
22 nie poćießy sie: á nieodstapi áleż Nawyżßy weyrzy. A Pan nie przedłu-
ży/ ále bedzie sadźił spráwiedliwe/ á vczyni sad: á Namocnieyßy nie be-
23 dzie nád nimi miał ćierpliwośći / áby złamał grzbiet ich/ á pogánom odda
pomste/ áleż wynißczy zupełność hárdych/ á moc złośliwych pomłoci/ áż
24 odda ludziem według vczynkow ich / y według spraw Jádámowych/y
25 według śmiáłośći iego/áż odsadzi sad ludu swego/y poćießy spráwiedli-
26 we miłosierdziem swoim. Sliczne iest miłosierdzie Boże czásu zásmuce-
nia/iáko obłok dżdżowy czásu suchośći.

2.Cor:9.✠7. Tob.4. ✠ 9.

Leu:22.✠20 Deu:15.✠41 Deu:10.✠17 2.Par:19✠7 Iob 34.✠19. Sapi:6. ✠ 8. Rom:2.✠11. Gala:2. ✠6. Eph:6.✠9. Colo:3. ✠25 Act:10.✠34 1.Pet:1.✠17

Kápit: 36.

§ Modlitwá wßystkich wiernych ku Pánu Bogu/o vżytecznośći niewieśćiey.

1 ZLutuy śie nád námi Boże wßystkich / á weyrzy
2 ná nas/á vkaż nam świátłość smiłowánia twego/á spuść bo-
iaźn twoie ná ludzie ktorzy nie ßukáli ćiebie: áby poználi iż nie
3 iest inßy Bog iedno ty / áby wysławiáli wielmożnośći twoie. Wynieś
4 reke twoie ná lud obcy/áby oglądáli moc twoie Abowiem iáko przed o-
blicznośćia ich iesteś poświecon miedzy námi/ ták przed oblicznośćia ná-

ża będziesz vwielmożon w nich/ áby cie poználi/ iáko y my poználichmy iż nie iest inszy Bog okrom ciebie Pánie. 6 Odnow známioná/ á przemień dziwy. 7 Vćci reke/ y rámie práwe. Pobudź popędliwość/ á wyley gniew. 8 Podwyż przećiwniká/ á skarz nieprzyiacielá. Pośpiesz sie z czásem/ á pomni ná koniec/ áby wypowiedáli dziwy twoie. 9 W gniewie płomieniá niech będzie pożárt kto teraz vydzie pomsty: 10 á ktorzy kážą lud twoy/ niech nayda zátrácenie. 11 Zetrzy głowe kśiążąt y nieprzyiacieli mowiących: Niemász inszego nád nas. 12 Zgromadź wszystki pokolenia Jákobowe/ áby poználi że niemász inszego Bogá iedno ty/ 13 áby wypowiedáli wielmożności twoie/ á odziedziczysz ie iáko od początku. 14 Smiłuy sie nád ludem twoim nád ktorym wzywano iest imie twoie/ y nád Izráelem ktoregoś przyrownał ku pierworodnemu twoiemu. 15 Zlituy sie nád miástem poświecenia twoiego Jeruzálem/ nád miástem odpoczynienia twoieg. 16 Nápełni Syon niewymownych słow twoich/ á chwałe twoie lud twoy. 17 Day świádectwo iż od początku stworzenie twoie są/ á wzbudź prośby ktore miewiáli w imie twoie prorocy pierwszy. 18 Day odpłáte Pánie tym ktorzy ciebie oczekawáią/ áby twoi Prorocy prawdziwi byli náleżieni/ á wysłuchay prośby sług twoich. 19 Według błogosłáwieństwá Aaronowego day ludu twoiemu/ á náwiedź nas ná droge spráwiedliwości/ áby wiedzieli wszyscy ktorzy mieszkáią ná ziemi/ iżeś ty Bog opátrzyciel wiekow.

Exo. 4. ℣ 22. *Num. 6. ℣ 24*

20 Wszelki pokarm będzie iadł brzuch/ á wżdam pokarm ieden lepszy niżli drugi. 21 Vstá dotykáią sie pokármu zwierzecego/ á serce niebáczne przyimie słowá kłamliwe. 22 Serce złe da troske/ á człowiek vmieietny sprzećiwi sie iey. 23 Káżdego meżczyzne przyimie niewiástá/ á bywa lepsza iedná corká niż druga. 24 Pieknosc niewiásty vwesela oblicze meżá swego/ á przywodzi człowiekowi żądze nád wszystkiemi żądzámi. 25 Jeśli iest iezyk vzdrowieniá/ iest y vkrocenia y miłosierdzia: nie iest maż iey według synow ludzkich. 26 Kto ma niewiáste dobra/ ma dobry początek imienia: według niego iest pomoc/ y podporá/ y odpoczynienie. 27 Gdzie niemász płotu/ będzie rozdrapiożono imienie: 28 á gdzie niemász niewiásty/ płácze potrzebny. Komuż wierzy/ kto niema gniazdá? á skłániáiąc sie kedyby kolwiek omierzknął/ iáko podkásany łotr biegáiąc z miástá do miástá.

Kápit 37.

¶ O rozeznániu przyiaćieli/ o szukániu towárzystwá z dobrymi/ o obłudney mowie/ o náuce mądrego/ o strzeżeniu obżárstwá.

1 Káżdy przyiaćiel rzecze: Y iamći słobą wstąpił w przyiaćielstwo/ ále iest przyiaćiel sámym tylko imieniem przyiaciel. 2 Izali troski niemász áż do śmierći? Ale towárzysz y przyiaciel w nieprzyiaćielstwo sie obroce. 3 O dumo nazłośliwsza/ skądżeś stworzoná iest/ 4 ábyś przykryłá ziemie złośćią y chytrośćią iey? Towárzysz będzie sie weselił z przyiaćielem w pociechách/ á czásu zásmucenia będzie mu przećiwnikiem. 5 Towárzysz przyiaćielowi spolu z nim żáłuie dla sweg brzuchá/ á przećiw nieprzyiaćielowi weźmie tarczą. 6 Niezápominay przyiaćielá sweg ná vmyśle swoim/ á pámietay nań w vczynkach twoich. 7 Nie rádź sie z świekrem twoim/ á przed zayrzącemi tobie kryy ráde swą. 8 Wszelki porádnik obiawia ráde/ ále iest porádnik sam w sobie. 9 Od porádniká strzeż dusze swey/ pierwey wiedź ktoraby byłá ieg potrzebá/ 10 á co on ná vmyśle swoim będzie myślił/ áby snać nie wetknął kołu w ziemie/ 11 y rzekłby tobie: dobra iest drogá twoiá/ y stałby przećiw tobie/ áby vyźrzał iáko sie tobie powiedzie. 12 Z meżem nienabożnym rozmawiay

o świeto-

o świetobliwośći/á z niespráwiedliwym o spráwiedliwośći/á z niewiásta o tych rzeczách ktorych oná nienawidzi/ z boiáźliwym o walce/ z kupcem o przewozie/z tym ktory kupuie o przedawániu/ z mężem záwiśnym o
13 miłośći czynieniu/z niemiłośćiwym o zlutowániu/z niepoczćiwym o poc-
14 ćiwośći / z oraczem rozmawiay o wszelkiey robocie / z robotnikiem rocznym o dokonániu roku / z sługą leniwym o wielkiey pracy. Nie słuchay
15 tych we wszelkiey rádzie. Ale z mężem świetym badź vstáwiczny/ktoregokolwiek
16 poznasz strzegącego boiáźni Bożey/ktorego duszá iest według duszę twoiey. Ktory gdybyś sie potknął w ciemnośćiách/ nie pożáłuie ćie.
17 A serce dobrey rády vstaw zsobą: ábowiem niemász nic droższego nád to.
18 Duszá mężá świetego nikiedy prawdziwiey powie/ niżli siedm opátrz-
19 nych strożow siedzących ná wysokośći ku strzeżeniu. A w tych wszystkich
20 rzeczách proś nawyższego / áby rządził w prawdzie drogę twoię. Przed wszystkiemi vczynki słowo prawdziwe niech przed tobą idzie/á przed wszelką
21 spráwą rádá státeczna. Słowo złe przemieni serce/ z ktorego cztery strony pochodzą/dobre y złe/ żywot y śmierć/ á pánem tych rzeczy iest
22 vstáwiczny iezyk. Mąż náuczony wiele ich náuczy/ á duszy swoiey iest
23 wdzieczny. Kto omylnie mowi iest nienawiśny/á w káżdey rzeczy bedzie
24 zdrádzon: ábowiem nie iest mu daná od Páná łáská/bo wszelkiey madrości
25 zbáwion iest. Ten iest madry / kto iest duszy swoiey madry / á owoc
26 zmysłu iego iest chwálebny. Mąż madry lud swoy vczy/á pożytki zmysłu
27 iego są wierne. Mąż madry bedzie nápełnion błogosłáwieństwá/á ći kto-
28 rzy go vyzrzą będą go chwálić. Zywot mężá iest w liczbie dni/á dni Izrá-
29 elskie nie zliczone są. Mądry miedzy ludźmi bedzie dziedźiczył cześć / á imie iego bedzie żyło ná wieki.

30 Synu w żywoćie twoim doświadczay duszę twoiey/á iesli bedzie zło-
31 śliwa/nie dawáy iey mocy: ábowiem nie káżdemu káżda rzecz vżyteczna/ — 1.Cor.6.V.12 & 10.V.23.
32 á nie káżdey duszy káżda sie rzecz lubi. Nie badź chćiwy ná káżdych go-
33 dách/ á nie vdaway sie ná káżdy pokarm: ábowiem z wielu pokármow
34 bedzie niemoc/á chćiwość przybliży sie áż do kolery. Dla obżárstwá wiele ich zgineło/ále ktory iest mierny w iedzeniu/przyczyni sobie żywotá.

Kápit. 38.

¶ O czćieniu Lekárzá/iáko sie mamy modlić Bogu w niemocy/ o spowiedźi/o pogrzebie vmárłych/o rzemieślach/bez ktorych miásto niemoże być zbudowano.

1 Miey we czći Lekárzá dla potrzeby / ábowiem go
2 stworzył Nawyższy: bo od Bogá iest wszelkie lekárstwo/ á od
3 królá weźmie podárzenie. Vmieietność Lekárzową powyszy
4 głowę iego/á przed oblicznośćią wielmożnych bedzie chwalon. Nawyższy stworzył z ziemie lekárstwo / á mąż madry nie bedzie sie im brzydził. Á
5 zaż od drewná nie osłodzona iest wodá gorzka? Ku poznániu ludzkiemu — Exo.15.V.25
6 moc iest ich: y dał ludziem vmieietność Nawyższy áby był czćion w swo-
7 ich dziwiech. Tymi Lekarz vkroći boleśći/ á Aptekarz vczyni lekárstwá/ słodkośći y máśći spráwi ku zdrowiu/ á nie będą skończone spráwy iego.
8 Abowiem pokoy Boży iest nád obliczem ziemie.
9 Synu w niemocy twey nie wzgardzay sam śiebie/ ále proś Páná/á on — Esaiæ.38.
10 ćiebie vzdrowi. Odwroć sie od grzechu/á rządź rece swoie/á od wszelkie-
11 go grzechu oczyść serce twoie. Day słodkość y pámiatkę ofiáry chlebá z náczystszey máki pszeniczney/ á vczyń tłustą ofiárę / y day mieysce lekárzo-
12 wi. Abowiem go Pan stworzył / á niechay od ćiebie nie odstępuie/ ábo-
13 wiem iego spráwy są tobie potrzebne. Abowiem iest czás kiedy w rece

Lekárzow vpádnieß/ á oni będą prośić Páná áby spráwował odpoczy- 14
nienie ich y zdrowie/ dla obcowánia ich. Kto wykracza przed oblicznośćią 15
onego ktory go stworzył/ wpádnie w ręce Lekárzá.

Sup: 22. ℣ 10 Synu nád vmárłym wypuszczay łzy/ á iákoby ćięszkie rzeczy ćierpiał 16
pocżni łkáć/ á według rozsadku przykriy ćiáło iego/ á nie wzgardzay po-
grzebem iego. A dla obmowki płácz gorzko ieden dźień/ á poćieß śię zás 17
dla troski/ á czyń płácz według zasług iego/ ieden dźień álbo dwá dla vra- 18
gánia. Abowiem od troski przyśpiesza śmierć/ á pokrywa śiłę/ á smutek 19
Pro: 15. ℣ 13. & 17. ℣ 22. sercá skłánia szyię. W záwiedźieniu trwa smutek/ á imienie vbogiego we- 20
dług sercá iego. Nie poddaway w smutek sercá twego/ ále odpądź gi 21
od śiebie/ á pámiętay ná koniec y nie zápominay: ábowiem stąd nie będźie 22
ná wrocenie/ á nic temu nie pomożeß/ á sam sobie záßkodźiß.

Pámiętay ná sąd moy/ bo tákić będźie y twoy. Mnie wczorá/ á tobie 23
2. Reg: 12. ℣ 21 dźiś. Nád pokoiem vmárłego vczyń że będźie pámiątká iego/ á poćieß go 24
gdy duszá z niego ma wyniść. Mądrość spisuy czásu proznowánia/ á kto 25
mniey ma spraw/ mądrość porozumie. Abowiem mądrośćią będźie ná-
pełnion. Kto dźierży pług/ á kto śię chełpi w ośćieniu/ ostrym ośćieniem 26
wołow pogania/ á obiera śię w pracách ich/ á rospráwá iego o ćielętách
bykowych. Serce swoie wyda ku oraniu zagonow/ á czuyność iego w 27
tuczeniu krow. Ták káżdy rzemieśnik y budownik/ ktory noc iáko y dźień 28
trawi/ ktory ryie dłotkiem obrázy ryte/ á vstáwiczność iego przemienia
málowánie. Serce swoie wyda ná podobieństwo málowánia/ á czuy-
nośćią swoią dokonawa roboty: ták też kowal śiedząc przy nakowálniey 29
á oglądáiąc robotę żelázá. Gorącość od ogniá będźie paliłá ćiáło iego/
á w gorącośći kominá prácuie. Głos od młotá odnawia vcho iego/ á ná 30
podobieństwo roboty oko iego. Serce swe wyda áby iedno dokonał ro- 31
boty/ á czuynośćią swą ochędoży niedoskonáłość. Ták gárncarz śiedząc 32
przy robocie swoiey/ obracáiąc nogámi swoimi koło/ ktory w pieczliwo-
śći iest záwżdy prze pracą swoię/ á niezliczna iest wszelka praca iego. W
ręku swoich będźie spráwiał glinę/ á ku nogam swoim będźie skłániał śiłę 33
swoię. Serce swoie wyda áby dokonał glázowánia/ á czuynośćią swą 34
wyczyśći piec. Ci wszyscy w rękách swoich duffáli/ á káżdy z nich w náu- 35
ce swey iest mądry. Bez tych wszystkich niemoże być zbudowano miásto. 36
A nie będą mieszkáć áni wchodźić/ áni do zgromádzenia wiernych będą 37
przechodźić. Ná stolcu sędźiego nie będą śiádáć/ áni skazánia sądu poro- 38
zumieią/ áni obiáwią kaźni y sądu/ á w przepowieśćiách nie będą náleźieni
ále stworzenie wieku vtwierdzą/ á żądánie ich będźie w pracy rzemiesłá/ 39
przystosuiąc ku temu dusze swoie/ á pytáiąc śię ná przykazánie nawyższego.

Kápit 39.

¶ O ćwiczeniu mądrego/ y o chwale iego/ co iest od początku potrzebnego lu-
dźiom ku żywnośći/ á co dobrym y złym stworzono iest od początku.

Mądrośći wszystkich stárych będźie śię pytał mą- 1
dry/ á pismá prorokow będźie śię vczył. Powieśći mężow zá- 2
wołánych będźie záchowywał/ á w trudnośći przypowieśći 3
społu wnidźie. Táiemnic przypowieśći będźie śię dowiádowáł/ á w táie-
mnicách podobieństw będźie śię obierał. W pośrzodku wielmożnych bę- 4
dźie posługował/ á przed oblicznośćią przełożoneg vkaże śię. Do źiemie cu- 5
dzoźiemcow poydźie/ dobrego y złego we wszystkich rzeczách będźie ko-
sztował. Serce swoie wyda ná czuyność/ ná świtániu ku Pánu ktory go 6
stworzył á przed oblicznośćią nawyższeg będźie śię modlił. Otworzy vstá 7
swoie w modlitwie/ á zá grzechy swoie będźie pilnie prośił.

8 Abowiem ieśli Pan wielki będzie chciał / duchem rozumu nápełni go:
9 á sam iáko gwałtowny deszcz puści wymowę mądrości swey / á w mo-
10 dlitwie będzie się spowiedał Pánu. A on będzie rządził rádę iego y náu-
11 kę/ á w táiemnicách iego będzie się rádził. On obiáwi vmieiętność náuki
12 swoiey/ á w zakonie testámentu Páńskiego będzie się chlubił. Będzie ich
13 wiele chwaliło mądrość iego/ áż ná wieki nie będzie zgłádzona. Nie odey
dzie pámiątká iego/ á imię iego będzie wspominano od rodzáiow áż do
14 rodzáiow. Mądrość iego będą wystáwiáć ludzie/ á chwałę iego bę-
15 dzie opowiedáć kościoł. Jeśli zostánie imię iego/ zostáwi więcey niżli ty-
siąc: á ieśli vmrze/ będzie mu pożyteczno.

16 Jeszcze porádzę się ábych wypowiedał/ ábowiem iákoby pierzchliwo-
17 ścią iestem nápełnion. Głosem mowi/ Posłuchaycie mię Boskie owoce/ á
18 iáko roża wsádzona nád źrzodłem wod/ owoc wypuszczaycie. Jáko Li-
19 ban wonność słodkości mieyćie: zákwitnicie kwiećie iáko Lilia / á wy-
daycie wonność/ á wypuszczaycie látorośli wdzięczności / á pochwalcie
20 piosnki/ y błogosławcie Páná w vczynkách iego. Dawaycie imieniu iego
wielmożność/ y wyznawayćie go w głosie vst swoich / y w pieśniách vst
y skrzypic/ á ták mowić będziećie w wyznawániu.

21 Sprawy Páńskie wszystkie bárzo są dobre. Ná słowo iego stánęłá — Gen: 1. v 3.
22 wodá iáko mur/ á w mowie vst iego iáko przekopy wod: ábowiem w ro — Mar: 7. v 37.
23 skázániu iego wdzięczność bywa/ á nie iest vmnieyszenie w zbáwieniu ie- — Gene: 8 v 3.
24 go. Vczynki wszelkiego człowieká są przed nim/ á nic nie iest skryto przed
25 oczymá iego. Od wieku áż do wieku pátrza/ á nic nie iest dziwnego przed
26 oblicznością iego. Nie godzi się pytáć / co to iest/ álbo co ono iest: ábo-
27 wiem wszystkie rzeczy czásu swego będą zwiedziáne. Błogosławieństwo — Gene: 7. v 23
28 iego iáko rzeká zbierze: á iáko potop ziemię nápoił/ ták gniew iego ludzie
29 ktorzy nie szukáli iego/ odziedziczy. Jáko obroćił wody w suchość/ á wy- — Exo: 14. v 21
schnęłá ziemiá/ á drogi iego drogam ich są przyrownáne/ ták grzesznikom
30 obráżenia w gniewie iego. Jáko dobre rzeczy dobrym są stworzone od
31 początku/ ták nazłośliwszym dobre y złe. Początek potrzebney rzeczy żywo- — Sup: 29 v 28.
tá człowieczego iest/ wodá/ ogień/ żelázo/ sol/ mleko/ á chleb pszeniczney mą-
32 ki/ y miod/ y grono winá/ y oley/ y odzienie. Te to wszystkie rzeczy świętym
33 w dobre: ták y złym/ á grzesznym we złe się obrocą. Są duchowie ktorzy
ná pomstę stworzeni są/ á w gniewie swoim vtwierdzili męki swoie. A
34 czásu dokonánia wyleią siły/ á gniew onego ktory ie stworzył ku skutko- — Infr: 40. v 9.
35 wi przywiodą. Ogień/ grad/ głod/ y śmierć/ wszytkie ty rzeczy ku pomście — Exo: 9. v 23.
36 stworzone są / żeby okrutnych źwierząt / y niedźwiadkowie/ y wężowie/ — 4.Reg: 6. v 25. Iere: 24. v 10
37 y miecz mszczący ná wytrácenie grzesznych. W przykazániu iego będą vży
wáć/ á ná ziemi dla potrzeby będą zrządzone/ á czásow swoich nieprzestą-
38 pią słowá. Dla tego od początku iestem vtwierdzony / y rádziłem się/ y
39 myśliłem/ y pismo wypuściłem. Wszelkie spráwy Boskie są dobre/ á ká- — Gene: 1. v 31
40 żda spráwá godziny swoiey posłuży. Nie ma być mowiono: to iest gorsze
41 niżli ono: ábowiem wszytkie rzeczy czásu swego będą schwalone. A teraz
w zupełnym sercu y vsty wespołek chwalcie/ y błogosławcie imię Páńskie.

Kápit 40.

¶ O obowiązániu wielkim y ćieszkim iárzmie/ o nędzy ludzkiey/ o przemienności chwá-
ły y pychy y grzesznych/ o błogosławieństwie spráwiedliwych/ y o boiáźni Bożey.

1 ZAbáwá wielka stworzona iest wszystkim ludziem/
y iárzmo ćieszkie ná syny Adámowe/ ode dniá wyszćia z żywo-
tá mátki ich / áż do dniá pogrzebu do ziemie / ktora iest mátká
wszystkich.

wſzyſtkich. Myſli ich y boiáźni ſercá/wynaleſká oczekawánia/y dźień do- 2
konánia/ ktorzy śiedzą ná ſtolcu chwálebnym/ áż do poniżonego w źiemie 3
y w popiół/ y od teg ktory pożywa iedwábnego odźienia/ y nośi korone/ 4
áż do onego ktory bywa przykryty płotnem ſurowym. Pierzchliwość y
zawiść/trwogá/nieuſtáwiczność/y boiaźń śmierći/gniewliwość trwá-
łá/y roſterki/ á czáſu odpoczynienia ná łożu ſen nocny przemienia náukę 5
iego. Máło y iákmiarz nic w odpoczynieniu / á we ſnie też widźi iáko y 6
we dnie. Zátrwożon ieſt w widzeniu ſercá ſwego/iáko ten ktory vſzedł w 7
dźień bitwy. Czáſu zbáwienia ſwego powſtał / y żadney boiáźni śie nie-
dźiwuiąc że wſzelkim ćiáłem/od człowieká áż do bydlęćiá/ á ná grzeſzniki 8
ſiedḿ kroć tyle (przyidźie.) Nád to ieſzcze śmierć/krew/roſterk/ y miecz/ 9
vćiſki/głody/ſkruſzenie/y bicie: ná złośliwe ſtworzone ſą te wſzyſtkie rze- 10
czy/y dla nich ſtał śie potop.

Sup:39. ℣ 35
Gen:7. ℣ 10.
Infr:41. ℣ 13.
Eccl: 1. ℣ 7.

Abowiem wſzyſtkie rzeczy ktore z źiemie ſą/ w źiemię śie obrocą/ á w- 11
ſzyſtkie wody w morze śie obrocą. Káżdy dar y złość będźie zgłádzoná/ 12
ále wiárá ná wieki będźie trwáłá. Máietnośći nieſpráwiedliwych iáko 13
rzeká wyſchną/á iáko grom wielki w deſzcz będą grzmieć. W otwieraniu 14
rąk ſwoich będźie śie weſelił/ták przeſtępnicy przy dokonániu będą ſchnąć.
Wnękowie bezbożnych nie roſkrzewią gáłęźi/á korzenie nieczyſte ná wie- 15
rzchu opoki ſzumią. Po káżdey wodźie ieſt źieloność / á ná brzegu rzeki 16
przed wſzyſtkim śiánem będźie wyrywano. Łáſká ieſt iáko ray w błogo- 17
ſłáwieńſtwách/á miłośierdźie ná wieki trwa. Zywot ſobie doſtátecznego 18
robotniká będźie oſłodzon / á w nim naydźieſz ſkarb. Synowie y budo- 19
wánie miáſtá vtwierdzą imię/á nád to niewiáſtá nie zmázana będźie wa-
żnieyſza. Wino y muzyká podweſeláią ſercá/ á nád to oboie miłość mą- 20
drośći. Piſzczałki y Arffá wdźięczną czynią melodyą / á nád to oboie ieſt 21
ięzyk wdźięczny. Wdźięcznośći y cudnośći będźie żądáło oko twoie/á nád 22
to lubieżnieyſze ieſt źielone poſiánie. Przyiaćiel y towárzyſz wczás śie zgá- 23
dzáiący/á nád obudwu ieſt żoná z mężem. Bráćia bywáią ſobie ná wſpo 24
możeniu czáſu záſmucenia/á nád nie miłośierdźie wyzwoli. Złoto y ſrebro 25
ieſt poſtáwienie nóg / á nád to oboie rádá dobrze przyiemna. Máietno- 26
śći y śiły powyſzſzáią ſerce/á nád to ieſt boiaźń Páńſka. Nie ieſt w boiá- 27
źni Páńſkiey vmnieyſzenie/á nie trzebá w niey ſzukáć wſpomożenia. Bo- 28
iaźń Páńſka iáko ray błogoſłáwieńſtwá/ á nád wſzelką chwałę przykryli
ią. Synu zá czáſu żywotá twego nie ćierp nędze / ábowiem lepiey ieſt 29
vmrzeć/ niżli niedoſtátek ćierpieć. Mąż ktory pátrza ná cudzy ſtoł/nie ieſt 30
żywot iego w myſleniu pożywienia: ábowiem karmi duſze ſwoie pokár-
my cudzemi. Ale mąż vmieietny y náuczony/ będźie śie ſtrzegł tego. W v- 31
śćiech nieopátrznego będźie oſłodzone vboſtwo / á w brzuchu iego ogień 32
będźie gorzał.

1. Tim:6 ℣ 6

Kapit: 41.

¶ O pámiętániu ná śmierć y ná ſąd/o zátráceniu grzeſznych/o prácowániu/ o do- brym mieniu/ o mądrośći obiáwieniu/ o wiárowániu śie niewiáſty.

O Smierći iáko bárzo gorzka ieſt pámięć o tobie czło- 1
wiekowi temu ktory ma pokoy w máietnośćiach ſwoich / mę-
żowi ſpokoynemu / á ktorego drogi porządne ſą we wſzyſtkich 2
rzeczách/á ktory ieſzcze może bráć pokarm? O śmierći/dobry ieſt ſąd twoy 3
człowiekowi nędznemu : á ktory zchodźi ná śiłách á zeſzłemu w lećiech/y 4
ktoremu o wſzyſtkim ſtáránie ieſt / y niewiernemu ktory tráći mądrość.
Nie boy śie ſądu śmierći. Pámiętay ná te rzeczy ktore były przed tobą / á 5
ktore

6 ktore máią przyść ná cię/toć sąd od Páná ná káżde ciáło/á co przyidzie to-
7 bie z dobrey woli nawyższego/ choć dziesięć/choć sto/choć tysiąc lat. Abo-
8 wiem niemász w piekle żáłoby ná żywot. Synowie brzydkości bywáią
9 synowie grzesznikow/y ktorzy obcuią wedle domow bezbożnych. Synow
ludzi grzesznych zginie dziedzictwo/á z potomstwem ich będzie vstáwicz-
10 ność pohánbienia. Ná oycá złośliwego skárżą synowie / iż dla niego
11 są w pohánbieniu. Biádá wam mężowie bezbożni / ktorzyście opuścili
12 zakon Páná nawyższego. A ieśli się národzicie/w przeklęctwie się národzi-
13 cie : á ieśli zemrzecie/ w przeklęctwie będzie dział wász. Wszystkie rzeczy
ktore z ziemie są/w ziemię się obrocą : ták y niemiłościwy od przeklęctwá
14 ná strácenie. Płácz ludzi w ciele ich/ále imię bezbożnych będzie wymázano.

Sup:40. ℣ 11

15 Miey pieczą o dobrym imieniu/ boć to więcey zostánie tobie/ niżli ty-
16 siąc skárbow drogich y wielkich. Dobrego żywotá iest liczbá dni/ále do-
17 bre imię zostánie ná wieki. Synowie záchowaycie náukę w pokoiu: ábo
18 wiem mądrość skryta á skarb niewidomy / y co zá vżytek obudwu? Le-
pszy to człowiek ktory kryie głupstwo swoie / niżli człowiek ktory kryie
19 mądrość swoię. A wszákże wroćcie się ku tym rzeczam ktore pochodzą z vst
20 moich. Abowiem nie iest rzecz dobra záchowáć wszelką niepoczciwość/
á nie wszystkie rzeczy wszystkim dobrze się podobáią w wierze.

Sup:20 ℣ 32.

21 Sromaycie się przed oycem y przed mátką o nieczystotę / y przed prze-
22 łożonym y przed mocnym o kłamstwá/przed kśiążęciem y sędzim zá grzech/
23 przed zebránim wiernych y ludem zá nieprawość/ przed towárzyszem y
przyiacielem zá niespráwiedliwość/á przed mieyscem w ktorym mieszkasz
24 o kradzież/ dla prawdy Bożey y testámentu. Wstydź się zá wybránie pir-
25 wszego mieyscá zá stołem/y dla zgánienia datku y wźięcia/ zmilczenia w-
stydź się przed pozdrawiáiącymi / sromay się z weyżrzenia ná niewiástę
26 nierządną/dla odwrocenia oblicza twego od bliskiego. Nie odwrácay o-
blicza swego od bliźniego twego / y dla wźięcia częśći czyiey á nieprzy-
27 wrocenia. Nie pátrzay ná niewiástę inego mężá / áni się wywiáduy o
28 dziewce iego/áni staway przy łożu iey. Strzeż się z przyiaćielmi mieć ro-
zmowy sromotney/á gdy komu co dasz/nie wymawiay.

Mat:5. ℣ 28.

Kápit 42.

¶ O nie obiáwieniu táiemnic/o nieprzyimowániu person/o niektorych osobli-
wych złośćiách/o strzeżeniu corki iurney/ y o wiárowániu się niewiast.

1 NJe powtarzay táiemnicy powieśći w obiáwienie
słyszącym/á będziesz prawdziwie bez zelżywośći/y naydziesz łá-
skę przed oblicznością wszystkich ludzi. Zá te wszystkie rzeczy
2 nię wstyday się/á nie przyimuy persony/ byś miał wystąpić. Z zakonu na-
3 wyższeg y testámentu/y z sądu vspráwiedliwiay złośliweg/z słowá towá-
4 rzyszow y podrożnych / y rozdawánia dziedźictw przyiaciol/ z rownych
5 wag y gwichtow/z nábycia wiela álbo máłá/z popráwiánia kupowánia
y kupiectwá/y z wielkieg karánia synow/ y sługę złemu bok skrwawiay.
6 Nád niewiástą złą/dobre iest známię. Gdźie wiele rąk iest/ zámkni : á co-
7 kolwiek wydasz zlicz á zważ/ á datek káżdy y wźiątek nápisz. Od ćwicze-
8 nia głupiego y szalonego (wiáruy się) y od stárszych ktorzy bywáią sądze-
ni od młodych : á będziesz náuczony we wszystkich rzeczách/y chwálebny
przed oblicznośćią wszystkich mężow.

Leu:19. ℣ 15.
Deu:1. ℣ 17.
& 16. ℣ 19.
Pro:24. ℣ 23.
Iaco:2. ℣ 2.

9 Corká v oycá skrytá iest/czuyność iego y pieczliwość odeymuie mu sen
by lepák w młodośći swey niestáłá się cudzołożnicą : á potym z mężem
10 mieszkáiąc byłáby nienawisną/áby kiedy niebyłá splugáwioná w pánień-
stwie

stwie swoim/á w domu oycá swego/by niebyłá náleziona brzemienna: by zás z mężem swoim mieszkáiąc nie wystąpiłá/ álbo pewnie niepłodna sie Sup: 26. ℣ 13 stáłá. Nád córką buyną postánow pilną straż/ by cie kiedy nie przywio- 11 dłá w pośmiech nieprzyiacielom/dla vragánia w mieście/y wzgárdzenia od ludzi/ á zelżyłáby cie miedzy wielkością ludzi.

Nie zápatrzay sie ná piękność káżdego człowieká/á miedzy niewiástámi 12 nie mieszkay: ábowiem z odzienia wychodzi mól/á od niewiásty złość mę- 13 ská. Abowiem lepsza iest nieprawość męska/niżli niewiástá ktora dobrze 14 czyni/ á niewiásta ktora czyni zelżywość ná pośmiech.

A przeto będę pámiętał ná spráwy Boskie / á com widział obiáwię w 15 słowie Páńskim vczynki ieg. Słońce oświecáiące po wszystkich rzeczách 16 poyźrzáło/ á chwały Páńskiey pełna iest spráwá iego. Wszák Pan kazał 17 świętym wystáwiáć wszystkie dziwne spráwy swoie / ktore vtwierdził Pan wszechmogący/ áby były vstánowione w chwale iego? Przepáść y 18 serce człowiecze poznał/ á w chytrości ich wymyślił. Abowiem poznał 19 Pan Bog káżdą náukę / á weyźrzał ná známię wieku/ zwiástuiąc rzeczy przeminęłe/ y te ktore máią przyść / obiáwiáiąc slády táiemnic. Nie iest 20 mu táyne wszelkie myślenie/á nie skryie sie przed nim żadna mowá. Wiel- 21 kości mądrości swoiey ozdobił / ktory iest przed wieki/ y áż ná wieki/ áni 22 iest przydano / áni iest vmnieyszono/ á nie potrzebuie niczyiey rády.

O iáko żądliwe są wszystkie spráwy iego / y iáko iskrá ktora może być 23 widziána? Wszystkie te rzeczy żywią y trwáią ná wieki/ á we wszelkiey 24 potrzebie wszystkie też rzeczy słucháią go. Wszystko dwoiste/iedno prze- 25 ciw iednemu/á nie vczynił żeby czeg niemiáło dostáć. Káżdego człowie- 26 ká potwierdził dobrá. A kto sie násyci widząc chwałę iego?

Kápit: 43.

¶ Wystawia dziwne spráwy Boskiey chwały/stworzyćielá y w chwale iego/ powiáda że wysłowienie ich przechodzi wszelki ięzyk y vstá.

Wysokości vtwierdzenie/piękność iego ozdobá niebá 1 w widzeniu chwały. Słońce widzeniu opowiádáiąc w zeszciu 2 naczynie bárzo dziwney spráwy nawyższego. O południu wy 3 pala ziemię/á przed gorącością iego kto będzie mogł wytrwáć? Trzykroć 4 więcey słońce gory pali/promienie ogniste wypuszczáiąc/ niżli kto w pie- cu pali ku wypaleniu spraw: ktemu / promieńmi swemi oslepiáiąc oczy. Wielki iest Pan ktory ie stworzył/á ná słowo iego pośpiesza drogę. 5

A miesiąc we wszystkich rzeczách czásu swego/okázowánie czásu y zná- 6 mię wieku. Od miesiącá iest známię dniá świętego / świátło ktore sie v- 7 mnieysza w dokonániu. Miesiąc według imienia iego iest/ rosnąc bárzo 8 dziwnie ná dokonániu. Naczynie huffow ná wysokości/na vtwierdzeniu 9 niebieskim świecąc chwálebnie. Cudność niebá/chwałá gwiazd/ świát 10 oświecáiąc ná wysokości Pan. Ná słowo święte/ stáną ku sądu á nie v- 11 Gen: 9. ℣ 13. stáną w strażach swych. Weyźrzy ná tęczę/ á błogosław onego ktory ią 12 vczynił / bárzo ozdobny iest w blásku swoim. Okrążył niebo w okręgu 13 chwały swoiey/ręce nawyższego otworzyły go. Roskazánim swoim pu- 14 ścił śnieg / y pokwápił sie łyskawice wypuścić sądu swego. Dla tego 15 otworzone są skárby/y wyleciały mgły iáko ptacy. W wielkości swoiey 16 położył obłoki/á połamały sie kámienie grádowe. Przed oblicznością ie- 17 go będą poruszone gory/á z woli iego wieie wiátr z południá.

Głos grzmienia iego poráził ziemię / nawáłność wiátru ktory wieie z 18 pułnocy/y zgromádzenie wiátrow. A iáko ptak spuszczáiąc skrzydłá ku sie- 19 dzeniu/

dzeniu/ták spuſzcza śnieg/á iáko ſzáráńcza spadáiąca/ ták ſtępowánie iego.
20 Pięknośći białośći iego będzie ſie dziwiło oko/á nád nawálnośćią dżdżá
21 lęka ſie ſerce. Mroz iáko ſól wyſypie ná źiemię/á gdy zmárznie będzie iá-
22 ko wierzchy oſtu. Zimny wiátr pułnocny wiał/á zmárzła wodá iáko kry-
ſztał/nád káżdym zgromádzeniem wod będźie odpoczywał/á iáko w pán-
23 cerz oblecże ſie w wodę. Y pożrze gory/ y wypali puſzczą/ y zágáśi źielo-
24 ność iáko ogień. Lekárſtwo wſzyſtkich w prętkośći mgły/y roſá zábiegá-
iąca od gorącośći przychodzącey vczyni ią niżſzą.
25 W mowie iegó vćichnął wiátr/á myſlą ſwoią vſkromił przepáść/y ſzcze-
26 pił go Pan Jezus. Ktorzy ſie wożą po morzu / wypowiedáią niebeſpie-
27 czeńſtwá iego / á ſłyſząc vſzymá náſzymi będziemy ſie dźiwowáć. Tám
ſą známienite ſpráwy y dźiwne / rozmáite źwierząt rodzáie/ y wſzelkiego
28 bydłá/y ſtworzenie dźiwnych potwor. Dla niego ieſt vtwierdzon drogi
29 koniec / á w mowie iego vlożone ſą wſzyſtkie rzeczy. Wiele będziem po-
wiádáć/á vſtániemy w słowiech/ále dokonánie mowy on ieſt we wſzyt-
30 kich rzeczách. Chlubiąc ſie do czego będziem możni. Abowiem on ieſt w-
31 ſzechmogący nád wſzyſtkie ſpráwy ſwe. Groźny Pan á wielki bárzo / y
32 dziwna moc iego. Chwaląc Páná iáko nawięcey możećie / á ieſzcze
33 przewyſzy/á dźiwna iego wielmożność. Błogosłáwiąc Páná/podwyż-
ſzáyćie go iáko nawięcey możećie: ábowiem on ieſt więtſzy nád wſzyſtke
34 chwałe. Wywyſzáiąc go bądźćie nápełnieni cnoty. Nie vśiłuyćie/ ábo-
35 wiem nie ogárniećie. Kto go oglądá/y wypowie o nim? á kto go vwiel-
36 moży/ ták iáko ieſt od początku? Wiele rzeczy ſkryte ſą więcſze niżli te.
37 Abowiem máłoſmy widźieli ſpraw iego. Ale wſzyſtko Pan vczynił/á do-
brze czyniącym dał mądrość.

Psal:46.℣.3. & 95.℣.4.

Psal.105.℣.2.

Kapit: 44.

¶ Chwali poſpolićie męże chwálebne/ o chwale Enochá/Noego/ Abráhámá/ Izaaká/ y Jákobá.

1 CHwalmy męże zacne/y rodźice náſze w rodzáiu ich.
2 Wielką chwałę vczynił Pan wielmożnośćią ſwoią od wieku.
3 Pánuiące w mocy ſwoiey ludźie wieldzy w mocy/á roſtropno-
śćią ſwą opátrzeni / opowiádáiąc w Prorocech doſtoyność Prorocką/
4 y roſkázuiąc w ninieyſzym ludu/y w mocy roſtropnośći ludźiom naświęt-
5 ſze słowá. W vmieiętnośći ſwoiey ſzukáiąc rozmáitego śpiewánia/y wy-
6 práwuiąc pioſnki w piśmie. Ludźie bogáći w cnoćie cudnośći náukę má-
7 iący/ pokoy czyniący w domiech ſwoich. Ci wſzyſcy w rodzáiách ludu
8 ſwego/chwały ſą doſtąpili/ á zá dni ſwych ſą miáni w chwale. Ci ktorzy
9 ſie z nich národźili/ zoſtáwili imię opowiádánia chwały ich: á ſą ktorych
niemáſz pámiątki/zginęli iákoby nie byli/ y národźili ſie iákoby nie byli ná-
10 rodzeni/y ſynowie ich z nimi. Ale oni mężowie miłoſierdźia ſą/ktorych mi
11 łoſierne vczynki były/z ich potomſtwem trwáią dobrá/dźiedźictwo świę
12 te wnukowie ich/ á w teſtámenćiech ſtáło potomſtwo ich / á ſynowie ich
13 dla nich ná wieki trwáią: plemię ich y chwała ich nie będzie opuſzczona.
14 Ciáłá ich w pokoiu pogrzebione ſą / á imię ich żywie do narodu á na-
15 rodu. Mądrość ich niech powiedáią ludźie/á chwałę ich niech zwiáſtuie
16 kośćioł. Enoch podobał ſie Bogu/ y przenieſion ieſt do ráiu/ áby dał
17 ludu mądrość. Noe ieſt náleziony doſkonáły y ſpráwiedliwy / á czáſu
18 gniewu ſtał ſie ziednániem. Dla tego zoſtáwiono mu ieſt oſtátek źiemię/
19 gdy ſie ſtał potop. Vmowy wieczne położone ſą v niego/áby niebyło zgła
dzono potopem wſzelkie ciáło.

Gen:5.℣.22. Heb:11.℣.5. Gen:6.℣.9. & 7.℣.1. Heb:11.℣.7. Gene:9.℣.9. & 13.

Gen:12. ℣ 2. & 15. ℣ 5. & 17. ℣ 5. Gen:17. ℣ 10 Gen:12. ℣ 1. Gal:3. ℣ 6. Heb:11. ℣ 17 Gen:22. ℣ 18.

20 Abráám wielki óciec wielkości ludu / á nie iest náleziony podobny iemu w chwale/ ktory záchowal zakon nawyższego / á był w testámencie z nim. 21 Ná ciele iego postáwił testáment/á w pokusie náleziony iest wierny. Prze- 22 to pod przysięgą dał mu chwałę w ludu swym / áby rosł iáko kopiec zie- 23 mie/á iáko gwiazdy áby powyższono było plemię iego : á izby dziedziczy- 24 ło od morzá áż do morzá/ á od rzeki áż do gránic okręgu ziemie. A Izáá- 25 kowi tákież vczynił dla Abráámá oycá iego. Błogosłáwieństwo wszyst- kiego ludu dał mu Pan/á testáment swoy vtwierdził ná głowie Jákobo- 26 wey. Vznał go w błogosłáwieństwie swoim / y dał mu dziedzictwo/ 27 á oddzielił mu część miedzy dwoygonaściem pokoleniem. Y záchował mu ludzie miłosierdzia náyduiące łáskę przed oczymá wszystkiego ciáłá.

Kápit: 45.

¶ O chwale Moizeszá/ Aaroná/y Fineeszá/y o zborze Chore zátráconym.

Exo:11. ℣ 3 Exo:7.8 9 10 Num:12 ℣ 3 & 7. Hebr:3 ℣ 5. Exo:19.&20 Exo:4. ℣ 14. Exo:28. ℣ 1. Exo:28.&26

1 Miły Bogu y ludziom Moizesz/ktorego pámiąt- 2 ká w błogosłáwieństwie iest. Podobnego vczynił ieg w chwa- le świętych/ y vwielmożył go w boiáźni nieprzyiacielow/á w 3 słowiech swoich dziwy vśmierzał. Vwielbił go przed oblicznością kro- 4 low/á kazał mu przed ludem swoim/y vkazał mu chwałę swoię. W wie- rze y w cichości iego vczynił go świętym / y wybrał go ze wszystkiego 5 ciáłá. Abowiem słuchał go y głosu iego/y wwiodł go w obłok. Y dał mu 6 serce ku przykazániu/y zakonu żywotá y náuki náuczáć Jákobá testámen- tu swego/y sądow swoich Izráelá.

7 Vczynił podwyższonym Aaroná brátá iego / y podobnego iemu z poko- 8 lenia Lewi / vstáwił mu testáment wieczny / y dał mu kápłáństwo w lu- du/y vbłogosłáwił go w chwale/y przepásał go pásem spráwiedliwości/ 9 y obłokł go w odzienie chwały/y vkoronował go okrásą cnoty. Trzewiki 10 y nabiodrki/y naramek włożył nań/y obtoczył go w koło dzwonkámi zło- 11 temi gęsto/áby dzwonili gdyby szedł áby słyszan był dźwięk w kościele ná 12 pámiątkę synom narodu sweg. Odzienie święte złotem y iácyntem/y pá- włoką/robotą przetykáną/ mężá mądrego rozsądkiem y prawdą obdárzo- 13 nego. Kręconemi niciámi kármazynowemi spráwą rzemieśniká / kámie- niem drogim wyrytym w opráwie złotey/y robotą tego ktory ryie drogie 14 kámienie wyryte/ná pámiątkę według liczby pokolenia Izráelskiego. Ko- roná złota ná czapce iego wybita známieniem świętobliwości/á chwałá 15 czci y vczynek cnoty/żądze oczu przypiekráne. Ták cudne rzeczy przed nim 16 nie były od początku. Nie iest obleczon w nie żadny cudzoziemiec ied- 17 no tylko synowie iego sámi/y wnukowie iego przez wszystek czás. Ofiáry 18 iego spalone są ogniem ná kożdy dzień. Wypełnił Moizesz ręce iego/á po- 19 mázał go oleiem świętym. Stáło się mu to zá testáment wiekuisty/ y po- koleniu iego iáko dni niebá/áby vrzędy kápłáńskie spráwował y miał ch- 20 wałę/áby vwielbił lud swoy w imieniu swoim. Onego obrał ze wszyst- kich żywiących ofiárowáć ofiárę Bogu/ zapał y dobrą wonność/ ná pá- 21 miątkę vbłágáć Bogá zá lud swoy/y dał iemu w przykazániu swoim moc w testámenciech sądow/ vczyć Jákobá świádectwá/á w zakonie swoim dáć świátłość Izráelowi. 22 Abowiem przeciw iemu stáneli obcy / á dla zázdrości ogárneli go/ludzie ná puszczy ktorzy byli z Datánem y z Abiro- 23 nem/y zgromádzenie Chore w gniewie. Vyźrzał Pan Bog/á nie spodo- 24 báło mu się / á pożárci są żywo od ziemie w prętkości gniewu. Vczynił 25 im dziwy/á spalił ie w płomieniu ogniá. Y przydał Aaronowi chwały/ y dał mu

Leu:8. ℣ 12. Num:16. ℣ 1 & 26. ℣ 9.

26 y dał mu dziedzictwo/ y pierwiaznki owocow ziemie oddzielił mu. Chleb
im napierwey zgotował do sytności/ abowiem y ofiáry Páńskie będą ieść
27 ktore dał iemu y pokoleniu iego/ ále ná ziemi nie będzie dziedziczył miedzy
ludźmi/ á cżeści nie ma miedzy ludem/ abowiem on iest iego cżęść y dzie-
28 dzictwo. Finees syn Eleázárow trzeci iest w chwale/ náśláduiąc go w (Num:25.ˣ7)
29 boiáźni Bożey/ y stać w poczliwości ludu w dobroci y w ochotności duszę (1. Mach: 2. ˣ54.)
30 iego spodobáło sie Bogu Izráelskiemu. Dla tegż vstáwił mu świádectwo
pokoiu/ Xiążęciem świętych y ludu swoiego/ áby miał y sam y potomstwo
31 iegż kápłáńską dostoyność ná wieki. A testáment Dawidá krolá syná Jesse
z pokolenia Judá/ dziedzictwo iemu y pokoleniu iego/ áby dał mądrość
w serce násze/ sądzić lud swoy w spráwiedliwości/ áby niebyły zgłádzone
dobrá ich/ á chwałę ich w ludu ich wieczną vczynił.

Kápit: 46.

❡ O chwale Jozue/ Cháleboweу/ y Sámueloweу.

1 MOcny ná walce JEzus syn Nawe/ namiástek
Moizeszow miedzy Prorokі/ ktory był wielki według imienia
2 swego/ nawiętszy ku zbáwieniu wybránych Bożych/ áby zbu-
rzył powstáiące nieprzyiacioły/ áby osięgnął dziedzictwo ludu Izráelskie-
3 go. Ktorey chwały dostąpił podnosząc ręce swoie/ y rzucáiąc ná miástá
4 miecze: Ktoż przed nim ták zástáwił sie: Abowiem nieprzyiaciele sam
5 Pan Bog pobił. J záli w gniewie iego nie zástáwiło sie słońce/ á ieden (Iosu:10.ˣ12.)
6 dzień stał sie iáko dwá. Wzywał nawyższego/ mocnego w zburzeniu
nieprzyiacioł zewsząd/ y wysłuchał go wielki y święty Bog/ w kámieniu
7 grádowym w mocy bárzo silney. Vderzył ná lud nieprzyiacielski/ á ná
8 zstępowániu potrácił przeciwniki/ áby poználi pogáni moc iego/ iż prze-
ciw Bogu wálczyć nie łátwie/ y ścigał stylu mocarze.
9 A zá dni Moizeszá miłosierdzie vczynił on y Cháleb syn Jeffone/ áby (Num:14.ˣ6)
stáli przeciwko nieprzyiacielom/ áby powściągneli lud od grzechow/ áby
10 przełomili szemránie złości. A ci dwá zostáwszy od niebespieczności wy (Nũe:14ˣ24)
báwieni są/ od liczby sześć set tysięcy pieszych/ áby ie przywiedli do dzie-
11 dzictwá/ do ziemie ktora opływa mlekiem y miodem. Y dał Pan temu (Iosu:14.ˣ11.)
Chálebowi moc/ áż do stárości zostáłá iemu siłá/ áby wstąpił ná wyso-
12 kie mieysce ziemie/ á pokolenie iego osięgnęło dziedzictwo/ áby widzieli
wszyscy synowie Izráelscy/ iż dobrze być posłusznym Bogu świętemu. Y
13 wszyscy sędzie káżdy imieniem swoim/ ktorych nie iest skázono serce/ ktorzy
14 sie nie odwrocili od Páná/ áby byłá pámiątká ich w błogosłáwieństwie/
15 á kości ich áby wynikáły z mieyscá swego/ á imię ich áby trwáło ná wieki/
gdy zostawa do synow onych świętych mężow chwałá.
16 Vmiłowány od Bogá swego Sámuel prorok Páński/ odnowił páń-
17 stwo/ y pomázał Książętá w ludu swoim. W zakonie Páńskim zgromá-
dzenie sądził/ y widział Bogá Jákobowego/ á w wierze swoiey iest do-
18 świádczon być prorokiem. Y poznan iest w słowiech swoich wierny/ abo-
19 wiem widział Bogá świátłości/ y wzywał Páná Wszechmogącego/
w wywrácániu nieprzyiaciele około zewsząd stoiące/ w ofiárze mężá nie-
20 náruszonego. Y zágrzmiał z niebá Pan/ á w szumie wielkim vczynił sły- (1.Reg:7.ˣ10)
21 szący głos swoy/ y zátárł Xiążętá Tyryiskie/ y wszystkie Hetmány Filistyń-
22 skie/ á przed czásem końcá żywotá swego y wieku wydał świádectwo/ (1.Reg:12.ˣ3)
przed oblicznością Páńską y Chrystową/ że pieniedzy áż do botow nie-
wziął od żadnego człowieká/ á nie skárżył nań człowiek. A potym vmárł

1.Reg:28 ℣ 17 y oznaymił krolowi/ y vkazał mu koniec żywota swego/ y podniosł głos 23 iego z ziemie w proroctwie/ zgładzić niepráwość ludu.

Kápit: 47.

§ O chwale Nátánowey/ Dawidowey/ y Sálomonowey. O zábiciu Goliaszá/ o nieopátrzności Roboámowey/ y bátwochwálstwie Jeroboámowym.

2.Reg:11 ℣ 1. 1.Re:17. ℣ 34 1.Re:17 ℣ 49 1.Re:18. ℣ 7.

Otym powstał Náthán prorok zá dni Dawido- 1 wych. A iáko łoy odiety od mięsá/ ták Dawid od synow Izrá- 2 elskich. Ze lwy grał iáko z iágnięty/ y z niedźwiedźmi tákież czy- 3 nił iáko z iágnięty owiec. W młodości swoiey á zaż nie zábił Obrzymá/ 4 y oddalił vrągánie od ludu? w podnieśieniu ręki swey z kámienim w pro- 5 cy/ poráźił hárcowánie Goliaszá/ gdy wzywał Páná wszechmogącego/ 6 y dał w práwicy iego/ áby zgłádźił człowieká mocneg ná walce/ áby pod- wyższył rog ludu swego. Ták w dźieśiąci tyśięcy vwielbił go/ y pochwa- 7 lił go w błogosłáwieństwách páńskich/ dawáiąc mu korone chwały: ábo- wiem zstárł nieprzyiaćiele ze wszech stron/ á wykorzenił Filistyny przeći- 8 wniki/ áż do dźisieyszego dniá zstárł rog ich áż ná wieki. W káżdym vczyn- 9 ku dał wyznánie świętemu/ y nawyższemu w słowie chwały.

2.Re:12 ℣ 13.

Z zupełnego sercá swego chwalił Páná/ y miłował Bogá/ ktory go 10 stworzył/ y dał mu nád nieprzyiaćioły moc/ á stać kazał śpiewakom przed 11 ołtarzem/ á w głośie ich słodkie vczynił śpiewánie. Y dał w obchodźiech 12 cześć/ y ozdobił czásy vroczyste/ áż do skończenia żywotá/ áby chwalili imię święte Páńskie/ áby rozszerzáli ráno świątość Bożą. Chrystus oczy- 13 śćił grzechy iego/ y podwyższył ná wieki rog iego/ y dał mu testáment kro- low/ á stolicę chwały w Izráelu.

3.Re:3.℣ 1. 3.Re:4.℣ 31

Po nim powstał syn mądry/ y dla niego potłumił wszystkę moc nieprzy- 14 iaćielską. Sálomon pánował we dni pokoiu/ ktoremu podbił Bog wszy- 15 stkie nieprzyiaćiele/ áby zbudował dom w imię iego/ áby zgotował świę- tość ná wieki/ iáko náuczon iest z młodości swoiey. Y nápełnion iest iáko- 16 by rzeká mądrości/ á źiemię odkryłá duszá iego. Y nápełniłeś w podobień- 17 stwách gádki/ ná wyspy dáleko rozsłáwiono iest imię twoie/ á iesteś mi- łowan w pokoiu twoim. W pieśniách/ y w przypowieśćiách/ y w podo- 18 bieństwách/ y w wykłádániu dźiwiły się źiemie/ á w imieniu páńskim kto- 19 remu iest przezwisko Bog Izráelski.

3.Re:10 ℣ 27. 3.Re:11. ℣ 4.

Zebrałeś złoto iákoby mośiądz/ á iákoby ołowu nápełniłeś srebrá/ y ná- 20 chyliłeś lędźwi twoich ku niewiástam. Miałeś moc w ćiele swoim/ vczy- 21 niłeś zmázę w chwale swoiey/ zelżyłeś pokolenie swoie/ ábyś przywiodł 22 gniew ná syny swoie/ y ná insze szaleństwo swoie/ ábyś vczynił páństwo 23 rozdwoione/ á z Effráim áby pánowáło páństwo twárde.

2.Re:7.℣ 15. 3.Re:12 ℣ 16 3.Re:12 ℣ 28.

Ale Bog nieopuśći miłośierdźia swego/ áni skáźi/ áni zgłádźi vczynkow 24 swoich/ áni stráći z pokolenia wnukow wybránego swego/ á plemienia onego ktory miłuie Páná/ nieskáźi. Ale dał ostátek Jákobowi y Dawido- 25 wi z tego pokolenia. Y miał koniec Sálomon z oycámi swemi. A zostá- 26 wił po sobie z plemieniá swego ludu szaleństwo/ á vmnieyszonego od opá- 27 trzności Roboámá/ ktory odwroćił lud rádą swoią/ y Jeroboámá syná 28 Nábátowego/ ktory vczynił áby grzeszył lud Izráelski/ y dał drogę grze- 29 szenia Effráimowi/ y wielkie grzechy ich obfitowáły/ ábowiem bárzo od- 30 wroćiły ie od źiemie ich/ y szukał wszystkich niesłusznośći/ áleż kiedy przy- 31 szłá ná nie obroná/ y od wszystkich grzechow wyzwolił ie.

Kápit: 48.

§ O chwale Eliaszá/ Elizeuszá/ Ezechiaszá/ y Izáiaszá.

Nástał

1 Wstał potym Eliasz prorok iákoby ogień/ á słowo 2 iego iáko pochodnia gorzáło. Ktory przywiodł ná nie głod/ á tych ktorzy go náśládowáli prze zazdrość swą/ w máłym po- 3 czcie zostáło: ábowiem niemogli znośić przykazánia Bożego. Słowem 4 páńskim zátrzymał niebo/ á spuśćiło z śiebie ogień ná ziemię. Ták rozszerzył 5 śie Eliasz w dziwách swoich. A kto śie może ták chlubić iáko ty? ktoryś wskrześił vmárłego wziąwszy z piekłá/ z działu śmierći/ słowem Páná Bo- gá? 6 Ktoryś zrzućił ná zátrácenie krole/ á złamałeś łacwie ich moc/ y bu- 7 ne/ z łożá ich. Ktory słuchasz ná gorze Synai sądu/ á ná Horeb sądow o- 8 brony. Ktory pomázuiesz krole ná pokutę/ á Proroki czyniß namiástki po 9 sobie. Ktory iesteś wźięt w wichrze ognistym ná woźie koniow ognistych. 10 Ktory iesteś nápisan w sądźiech czásow/ ábyś vśmierzył gniew Páński/ 11 ziednáć serce oycowskie ku synowi/ y náwroćić pokolenie Jákobowe. Bło gosłáwieni są ktorzy ćie widźieli/ á przyiaćielstwem twoim są ozdobieni. 12 Abowiem my w żywoćie żywiemy tylko/ ále po śmierći nie będźie tákowe 13 imię nász. Eliasz ktory wichrem zákryt iest/ á w Elizeuszu nápełnion iest duch iego/ zá dni swoich nieobawiał śie kśiążęćia/ á mocą nikt go nie- 14 zmogł. Ani go przemogło słowo żadne/ á prorokowáło martwe ciáło ie- 15 go/ zá żywotá swego czynił cudá/ á po śmierći czynił dziwy. W tych w- 16 szystkich rzeczách nie káiał śie lud/ á nie odstąpili od grzechow swoich/ aż 17 gdy wygnáni są z ziemie swoiey/ á rozmiotáni są po wszystkiey ziemi/ á zo- 18 stáwion iest lud bárzo máły/ y kśiążę w domu Dawidowym. Niektorzy z nich czynili co było miło Bogu/ ále drudzy wiele śie dopuszczáli grzechow.

19 Ezechiasz obronne vczynił miásto swoie/ á przywiodł w pośrzodek ie- 20 go wodę/ y kopał żelázem skáłę/ y vdziáłał do wody studnią. Zá dni iego wstąpił Senácheryb krol/ y posłał Rábsácená/ ktory śćiągnał rękę swoię ná nie/ y podniosł rękę swoię przećiw Syonu/ y stał śie iest pysznym z mo- 21 cy swoiey. Ná ten czás zruszyły śie sercá y ręce ich/ y ćierpieli boleśći iáko 22 niewiásty ktore rodzą. A wzywáli Páná miłośiernego/ y wyćiągnąwszy ręce swoie podnieśli do niebá/ á świętj Pan Bog vsłyszał rychło głosu ich. 23 Nie wspominał ná grzechy ich/ áni ich dał nieprzyiaćielom ich/ ále oczy- 24 śćił ie w ręce Izáiaszá proroká świętego. Wywroćił namioty Asyriyskie 25 zátárł ie Angioł Páński: ábowiem czynił Ezechyasz co było miło Bogu/ á mocnie chodźił ná drodze Dawidá oycá swego/ ktorą mu przykazał Izai- 26 asz prorok wielki y wierny przed oblicznośćią Bożą. Zá dni iego wstecz 27 śie wstąpiło słońce/ á przydał krolowi żywotá. Duchem wielkim widźiał 28 ostáteczne rzeczy/ y poćieszył płáczące w Syonie aż ná wieki. Okazał przy- szłe rzeczy/ y skryte pierwey niżli przyszły.

3.Re:17.✠ 1. 3.Re:17.✠ 22. 3.Re:19.✠ 15. 4.Re:2.✠ 11. 4.Re:2.✠ 9. 4.Re:13.✠ 21. 4.Re:20.✠ 20. 4.Re:18.✠ 13. 4.Re:19.✠ 35. Tob:1:✠ 21. Esa:37.✠ 36. 1 Mah:7.✠ 41. 2.Ma:8.✠ 19. 4.Re:20.✠ 11. Esa:38.✠ 8.

Kápit: 49.

¶ O chwale Jozyaszá/ o krolach ktorzy byli prozni grzechu á ktorzy nie/ o prze- śládowániu Jeremiaszá/ o chwale Ezechielá y dwunaśćie Prorokow/ o chwale Zorobabelá/ Neemiaszá/ Enochá/ Jozeffá/ y Semá.

1 Pámiątká Jozyaszá/ w złożeniu wonnośći vczy- 2 niona spráwa Aptekárska. W káżdych vśćiech iákoby miod bę- dźie osłodzoná iego pámiątká/ y iáko muzyká ná godźiech przy 3 winie. On iest zrządzon od Bogá ku pokućie ludźiom/ y niosł obrzydzenia 4 niemiłośćiwośći/ y spráwiał ku Pánu serce swoie/ á we dni grzechow/ po 5 twierdźił miłość Bożą. Okrom Dawidá y Ezechiaszá/ á Jozyaszá/ wszy- 6 scy krolowie śie dopuśćili grzechu/ ábowiem opuśćili zakon Nawyższego 7 krolowie Judscy/ y wzgárdźili boiaźń Bożą/ bo dáli krolestwo swoie inszy

4.Re:22.✠ 1. 1.Par:34.✠ 1. 4.Re:23.✠ 5.

4.Reg:25.✠.9 Iere:1. ✠ 15. & 5: á chwałe swoie obcemu ludu. Zápalili wybráne miásto świątości/ á pu- 8 ste vczynili drogi iego w rece Jeremiaszowey. Abowiem zle go vćcili kto- 9 ry od żywotá mátki swoiey iest poświecon áby był prorokiem / áby wy- Eze: 1. ✠ 4. wracał/y wyrywał/y zátrácił/y záśie áby budował y odnawiał.

Ezechyel ktory widźiał obliczność chwały Bożey/ ktora mu vkazał ná 10 woźie Cherubin. Abowiem wspomniał ná nieprzyiacioły w deszczu na- 11 wálnym/dobrze czynić tym ktorzy vkazáli proste drogi. A dwánaście pro 12 rokow kośći niech wynikną z mieysca swoiego/abowiem pośiláli Jákobá á wykupili sie w wierze mocy swoiey.

Agei 2. ✠ 24 1.Esdr:3. ✠ 2 3.Esd:5. ✠ 5. Zach:3. ✠ 1 Neh: 2. ✠ 17 & 7. ✠ 1. Sup:44. ✠ 16 Gen:41 ✠ 40 & 42. ✠ 3. & 45. ✠ 5. & 50 ✠ 20. Gen:4. ✠ 25. & 5. ✠ 32.

Jákoż rozszerzemy Zorobábelá: ábowiem y on iákoby známie iest w prá 13 wey rece ludu Izráelskiemu. Y Jezusá syná Jozedekowego/ktorzy zá dni 14 swoich zbudowáli dom/á powyższyli kośćioł święty pánu/spráwiony ná chwałe wieczną. Y Neemiasz w pámiątce wielkieg czásu/ktory wywiodł 15 nam mury wywrocone/y postáwił brony y zamki/ktory zbudował domy násze. Zaden sie nie národźił ná źiemi iáko Enoch/ bo y ten wźiet iest z 16 źiemie. A Jozeff ktory sie narodźił człowiekiem/Ksiaże bráciey vtwier- 17 dzenie ludu/ rządźcá bráciey postánowienie ludu/ á kośći iego náwiedzo- 18 ne są/á po śmierći prorokowáły. Seth á Sem v ludźi chwały dostąpili/ 19 á nád káżdą duszą w początku Adámowym.

Kápit: 50.

¶ Chwałá Symoná Oniaszowego syná/ o dwoim ludu/ o chwale wydawce tych to ksiąg.

1. Mach: 12. ✠ 6. 2. Mach: 3. ✠ 4.

Symon Oniaszow syn/kápłan wielki/ktory zá swe- 1 go żywotá podpárł domu/ a zá dni swych potwierdźił kośćio- łá. Wysokość też kośćiołá od niego iest záłożoná/dwoie budo- 2 wánie/y wysokie śćiány kośćielne. Zá dni ieg wypływáły studnice wod/ 3 á iáko morze nápełnione są zbytnie. Ktory vleczył lud swoy/ á wybáwił 4 gi od zátrácenia. Ktory przemogł rozprzestrzenić miásto/ ktory dostąpił 5 chwały w obcowániu z narody / y rozwiodł weśćie do domu y do śieni. Jáko gwiazda iutrzenna w pośrodku mgły/á iáko mieśiąc pełny świecąc 6 we dni swoie/ y iákoby słońce iásne/ták y on świećił w kośćiele Bożym. 7 Jáko tecza gdy świeći miedzy mglámi chwały/y iáko kwiát rożey w wio 8 śnie : á iáko lilie ktore są przy stoku wody/y iáko kádźidło woniáiące lecie / iáko ogień błyskáiący sie á kádźidło gorąiące w ogniu : iáko rzecz ktora ze 9 złotá lita / ozdobioná wszelákim kámienim drogim. Jáko oliwá wypusz- 10 czáiąca pąkowie/á Cyprys ktory sie podnośi wzgore/ gdy wźiał ná sie o- 11 dźienie chwały/ á odźiał sie doskonáłośćią cnoty. A gdy szedł do ołtarzá 12 świetego/dał mu chwałe/ odźienie świątośći. Ale gdy brał cześći z reki 13 kápłanow/on sam stał wedle ołtárzá. Przy nim koło bráciey/á iákoby są- 14 dzenie Cedru ná gorze Libáńskiey/ ták przy nim stali iáko gáłeźi pálmy / á wszyscy synowie Aaronowi w chwale swoiey. Ale offiárá Páńska w re- 15 kách ich / przed wszystkim zgromádzenim synow Izráelskich / á skończenia spráwuiąc ná ołtarzu/aby rozmnożył offiáre nawyższego Królá/śćiągnął 16 reke swoie ku offiárowániu napoynemu / y offiárował ze krwie iágody winney. Wylał ná fundámencie ołtarzowym wonność Boską Nawyż- 17 szemu Ksiażeciu. Na ten czas záwołáli synowie Aaronowi/w traby de- 18 te trabili/y dáli sie słyszeć głosem wielkim ná pámiątke przed Bogiem.

Tedy wszyscy ludźie społu pokwápili sie y vpádli ná oblicze ná źiemie/ 19 áby modłe dáli Pánu Bogu swemu/izeby czynili modlitwy ku wszechmo- gacemu Bogu nawyższemu. Y rozmnażáli chwałe śpiewáiąc głosy swe- 20 mi psalmy

21 mi psálmy / á w wielkim domu rozlegał sie głos pełen wdzieczności. Y
prosił lud Páná Nawyższego w modlitwie / áż sie dokonáłá cześć Pań-
ska / á ofiar swoich dokończyli.

22 Tedy zstapiwszy ná dol/ rece swoie podniosł ná wszystko zgromádze-
nie synow Jzráelskich/áby dał chwałe Bogu z vst swoich/á w imieniu ie-
23 go áby sie chlubił/ y powtorzył modlitwe swoie chcac vkázáć moc Boża.
24 Y wiecey ieszcze prosił Bogá wszech rzeczy/ ktory wielkie rzeczy czynił po
wszystkiey ziemi/ ktory rozmnożył dni násze od żywotá mátki nászey/ y v-
25 czynił z námi według miłosierdzia swego/ áby nam dał vweselenie sercá/
ázeby sie stał pokoy zá dni nászych w ludu Jzráelskim ná wieczne dni/áby
26 vwierzył lud Jzráelski z námi byc miłosierdzie Boże/áby nas wyswiebo-
dził zá dni nászych.

27 Dwoiego ludu nie nawidzi duszá moiá/ále trzeci nie iest lud ktorybych
28 nienawidział: ktory siedzi ná gorze Seir / á Filistynow/ á szalony lud
ktory mieszka w Sychymie.

29 Náuke madrości y kárności / pisał w tych ksiegách Jezus syn Syrá-
30 chow Jerozolimczyk/ ktory odnowił madrość z sercá swoiego. Błogo-
sławiony iest ten ktory sie w tych dobrách obiera/ ktory kłádzie ie w serce
31 swoie/madry bedzie záwżdy. Abowiem iesli to bedzie czynił/ ná wszelkie
32 sie rzeczy bedzie godził/ ábowiem świátło Boże iest iego slad.

Kápit: 51.

¶ Modlitwá Jezusá syná Syrachowego/ w ktorey zámyka sie
chwalenie/wywyższenie BOże y dziekowánie iemu.

1 WYznáwáć śie tobie bede Pánie Krolu/ y bede cie
2 spolu chwalił BOgá zbáwiciela mego. Wyznáwáć sie bede
3 imieniu twemu/bos mi sie stał pomocnikiem obrońca/y wyzwo
likes ciáło moie od zátrácenia/ od śidłá iezyká złego/ y od vst mowiacych
kłamstwo/á przed oblicznościa stoiacych przy mnie/stałes mi sie pomocni-
4 kiem. A wyswobodziles mie według obfitości miłośierdzia imienia twe-
5 go/ od ryczacych gotowych ku pożárciu / z rak szukáiacych dusze moiey/ y
6 z bron zásmucenia / ktore mie ogárnely / y od vćisku płomieniá ktory mie
7 ogárnał / á w pośrzodku ogniá nieupalikem sie: od głebokości brzuchá
piekielnego / y od iezyká pomázánego / y od słowá kłamliwego/od krolá
8 złego/y od iezyká niespráwiedliwego. Bedzie chwaliłá do śmierci duszá
9 moiá Páná / á żywot moy przyblizał sie áż do piekłá ná doł. Obtoczyli
10 mie ze wszad/á nie był ktoby mie był wspomogł. Ogladałem sie ná rátu-
11 nek ludzki/á nie było go. Wspomionałem ná miłosierdzie twoie Pánie/ y
12 ná pomoc twoie / ktore od wieká sa: ábowiem wyrywasz oczekawáiace
ná cie Pánie/á wyzwalasz ie z rak pogáńskich.

13 Wywyszyles ná ziemi mieszkánie moie / á o śmierć czesna prosiłem.
14 Wzywałem Páná/ Oycá Páná mego/ áby mie nie opuszczał w dzień zá-
15 smucenia mego / y czásu pysznych bez pomocy. Bede chwalił imie twoie
vstáwicznie/ á spolu bede ie chwalił w wyznawániu/ á iest wysłuchána
16 modlitwá moiá. Y wyzwoliłes mie od zátrácenia / y wyrwałes mie od
17 czásu złosliwego. Przeto bede wyznawał y bede cie chwalił/y bede bło-
18 gosłáwił imieniu páńskiemu. Pokim ieszcze młod/pierwey nizlibych obłá-
19 dził/szukałem madrości iáwnie w modlitwie moiey. Przed czásem żada-
łem o nie/y áż do śmierci bede iey szukał: á bedzie kwitnełá iákoby skoro-
zrza iágodá winna.

Vweselilo

Vweseliło sie serce moie w niey/chodziłá nogá moiá drogą prostą/od 20
młodości moiey szukałem iey. Przychyliłem máło vchá mego/y przyiąłem 21
ią. Wielkąm nálazł sam w sobie mądrość/y bárzom sie popráwił w niey. 22
Temu ktory mi dawa mądrość/ dam chwałe: ábowiem rádziłem sie 23
ábych według niey czynił/nástádowałem dobrey rzeczy/á nie bede pohán- 24
bion. Mocowáłá sie duszá moiá w niey/ á czyniąc ią iestem vtwierdzon. 25
Rece moie podniosłem wzgore/á w mądrości iego świeciłá duszá moiá/ 26
y nieumieietności moie oświeciłá. Dusze moie obrociłem prosto ku niey/ 27
á w vznániu nálazłem ią. Osiadłem od początku z nią serce/ dla tego nie 28
bede opuszczon. Brzuch moy zásmucił sie szukáiąc iey/przeto dobre posie- 29
de imienie. Abowiem dał mi Pan iezyk zapłáte moie/á im bede go chwá- 30
lił. Przybliżćie sie do mnie nieuczeni/y zbierzcie sie w dom náuki: y coż ie- 31
szcze mieszkacie? á coż mowicie w tych rzeczách/dusze wásze prágną bárzo? 32
Otworzyłem vstá moie y mowiłem: Spráwuyćie sobie mądrość bez sre- 33
brá/á szyie wásze podłożćie w iárzmo iey / á niech przyimie duszá wászá 34
náuke: ábowiem bliskie iest iey nálezienie. Pátrzayćie oczymá wászymi 35
izem máło prácowáł/á nálazłem sobie wielkie odpoczynienie. Przyimuy- 36
ćie náuke wiecey niżli wiele srebrá/ á obfite złoto osiádayćie w niey.
Niech sie weseli duszá wászá w miłosierdziu iey/ á nie bedziećie 37
zelżeni w chwale iey. Czyńćie spráwe wásze przed czá- 38
sem/ á da wam zapłáte wásze czásu swego.

Koniec Ecklezyástyká.

Poczyna

Poczyna sie Proroctwo Izáiaszowe.

¶ Argument ná Proroctwo Izáiaszowe.

Izáiasz Prorok w zacnym mieście Jeruzálem/ poszedł z rodu Krolewskiego/támże tež prorokował. A pod krolem Judskim Mánássesem ná dwie części piłą przetárty żywotá dokonał. Y pochowan iest pod dębem Rogiel/podle zrzodłá wod/ktore niekiedy Krol Ezechiasz zásypał. Ten Prorok karze lud Zydowski/prorokuie o przyszciu Páná Chrystusowym w ciele/y o męce iego/ o wezwániu Pogánow ná wiárę iego/o Krolestwie Judskim y Izráelskim.

Kápit I.

¶ Opisuie gniew Boży ná lud Judski y ná Jeruzálem/ iż prze grzechy ich chce bárzo spustoszyć ziemię/ich Offiáry y Swiętá odrzucić/á iákoby sie mieli spráwiáć ku łásce Bożey otrzymániu: á iż zás Páná obrázili/cięszką pomstę opowiáda/ y potym też zás wyswobodzenie.

1 Widzenie Izáiaszá syná AMosowego/ ktore widział nád Judą y nád Jeruzálem zá dni Ozyaszá/Joátámá/Achązá/y Ezechiászá/ Krolow Judskich: 2 Słuchaycie niebiosá á bierz sobie w vszy ziemio/boć Pan mowił: Wychowałem syny y podwyższyłem/ á oni mną wzgárdzili. 3 Poznał woł Páná swego/y osieł żłob Páná swoiego/á lud Izráelski mie nie poznał/y lud moy nie porozumiał. 4 Biádá narodowi grzesznemu/ ludu obciążonemu niepráwością/ násieniu złemu/ synom złośliwym. Opuścili Páná/ bluźnili świętego Izráelskiego/ odwrocili sie wstecz. 5 Y przecżże was wiecey będę karał/ktorzy przydawácie przestępstwo? káżda

EEee głowá

głowá chora/y káżde serce żáłobliwe/od stopy nożney áż do wierzchu gło- 6
wy niemász w nim zdrowia. Rána/ y zśiniáłość/y spuchła rána/ nie iest
Infr:5. ℣ 6. záwiązána/áni lekárstwem vleczona/áni zmiekczona oleiem. Ziemiá wá- 7
szá spustoszona/miástá wásze wypalone są ogniem/kráine wásze przed wá-
mi obcy pożeráią: y spustoszeie iáko w spustoszeniu nieprzyiacielskim. A
będzie opuszczona corká Syon iáko chłodnik w winnicy/y iáko chálupká 8
Rõa:9. ℣ 29 w ogrodzie ogorkowym/á iáko miásto ktore bywa spustoszono. By nam 9
Gen:19. ℣ 24 był Pan zastępow niezostáwił náśienia/bylibychmy iáko Sodomá/y po-
Iere:6. ℣ 20. dobni tym ktorzy w Gomorze mieszkáli.
Amo. 5 ℣ 22

Słuchayćież słowá Páńskiego Xiążętá Sodomskie / bierzćie w vszy 10
swe zakon Bogá wászego ludu Gomorski. Coż mi po mnostwie ofiar wá- 11
szych/mowi Pan? Pełenćiem iest. Zapálnych ofiar z báránow/y tuku tłu-
stych rzeczy / y krwie cielcow wászych/ y iágniąt / y kozłow niechćiałem.
Gdyśćie przychadzáli przed oblicznośc moię/ktoż tegó żądał z rąk wászych/ 12
ábyśćie chadzáli w śieniách moich? Nie ofiáruyćież więcey ofiáry pópro- 13
żnicy/zapal wonny obrzydność mi iest. Swiąt nowego kśiężycá/y Sob-
boty/y świąt inych nie ścierpię/bo niepráwe są zbory wásze. Pierwsze dni 14
mieśiącow wászych / y święta wásze wzgárdziłá duszá moiá. Stáły mi
sie przykre/zmordowałem sie znoszac. A gdy wyciągniecie ręce wásze/od- 15
Infr:59. ℣ 1. wrocę oczy swe od was: á gdy zágęszczáć będziecie modlitwy/nie wysłu
1. Pet:3. ℣ 11 cham. Bo ręce wásze pełne są krwie. Omyićie sie / á bądźcie czystymi/ 16
odeymićie złości myśli wászych od oczu moich. Poniechayćie czynić prze-
wrotnie/vczćie sie dobrze dźiáłáć: szukayćie sądu / pomagayćie vćiśnione- 17
mu/sądźćie śierocie/brońćie wdowy. A przydźćie/vskarżayćież sie ná mie 18
mowi Pan: Będąli grzechy wásze iáko szárłat/wybielone będą iáko śnieg
á iesli będą czerwone iáko czerwiec/iáko báwełná ták zbieleią. Będźiecie- 19
li chćieć á mnie słucháć/ dobr ziemie będźiecie pożywáć. Co iesli niezech- 20
ćiecie / á mnie ku gniewliwośći poruszyćie / miecz was pożrze. Bo vstá
Páńskie mowiły. Jáko sie stáło nierządnicą miásto wierne / pełne sądu? 21
Spráwiedliwość w nim mieszkáłá / á teraz mężoboyce. Srebro twoie 22
obrocíło sie w zużel. Wino twoie zmieszano iest z wodą. Xiążętá twoi nie- 23
Iere:5. ℣ 28. wierni/towárzysze złodźieyscy. Wszyscy miłuią dáry/á náśláduią odpłat.
Zach:7. ℣ 10 Zá śierotą nie sądzą/ á spráwá wdowia nie wchodźi przed nie.

Dla tegoż mowi Pan Bog zastępow / mocny Jzráelski. Ach poćieszę 24
sie nád nieprzyiaciołmi swemi/á pomszczę sie nád przećiwniki memi. Y o- 25
brocę rękę swą k tobie/ y wypalę do czystá zużel twoię/ y odeymę wszyst-
kę cynę twoię. Y przywrocę sędźie twoie iáko przed tym byli/á ráyce two 26
ie iáko z stárádawná. Potym będźiesz názwano miástem spráwiedliwe-
go/miásto wierne. Syon ná sądźie będźie odkupiono/y przywiodą ie zás 27
w spráwiedliwośći. Y zetrze hániebne złośniki/społu y grzeszniki: á ći kto 28
rzy opuśćili Páná będą wyniszczeni. Bo będą pohánbieni od báłwánow 29
ktorym ofiárowáli: y będźiecie sie wstydźić zá ogrody ktoreśćie byli obrá-
li/gdy będźiecie iáko dąb kiedy z niego liśćie opáda/y iáko ogrod bez wo- 30
dy. A będźie mocność wászá/by perz zgrzebi/á skutek wász iáko iskrá/y bę- 31
dźie oboie podpalono społu/ á nie będźie ktoby zágásił.

Kápit: 2.

§ O przyszćiu Páná Chrystusowym/y o iego wywyszeniu/
y o pokázeniu Báłwanow/y Báłwochwálcow.

Słowo ktore widźiał Jzáiasz syn Amos/nád Ju- 1
Mich:4. ℣ 1. da y Jeruzalem. Y będźie w ostáteczne dni nágotowána gorá 2
domu Páńskiego ná wierzchu gor / y wyniesiona będźie nád

wszystkie

3 wſzyſtkie pagorki. Y zbieżą ſie do niey wſzyſtkie narody / á poydą ludźie mnodzy/y rzekną : Chodźcie/wſtąpmy ná gorę Páńſką/y do domu Bogá Jákobowego/á náuczy nas drog ſwoich/y będziemy chodźić po ścieſzkách iego. Bo z Syonu wynidzie zakon/ á ſłowo Páńſkie z Jeruzálem. Y będzie ſądźił narody/y karał ludźie mnogie. A ſkuią miecze ſwoie ná lemieſze á włocznie ſwoie ná śierpy. Nie podnieśie narod przeciw narodowi miecżá/ani ſie będą wiecey ćwiczyć ku bitwie.

5 Domie Jákobow podźcie/á chodźmy w świátłości Bogá nászego. 6 Abowiem porzućiłeś lud twoy dom Jákobow/iż nápełnieni ſą iáko niegdy y wieſzczki mieli iáko Filiſtynowie/á dźieci ſie cudzych dźierżeli. 7 Y nápełnioná ieſt źiemiá iego ſrebrá y złotá/ á niemáſz końcá ſkárbom iego. 8 Nápełnioná ieſt źiemiá iego koni / á niezliczone wozy iego. Pełna też ieſt źiemiá iego bałwánow : robocie rąk ſwoich dawáli modłe/temu co vczynili pálce ich. 9 Y náklonił ſie człowiek/y vniżył ſie mąż. A ták nie odpuſzczayże im. 10 Wnidź w opokę/ á ſkriy ſie w przekopie źiemnym/od oblicża boiáźni Páńſkiey/y od wielmożności máieſtatu iego. 11 Oczy wyſokie człowiecze poniżone ſą / á náchylona będźie wyſokość mężow : á Pan tylko ſam będźie podwyſzony w on dźień. 12 Abowiem dźień Páná zaſtępow ná káżdego pyſznego y wyſokiego/y ná káżdego chełpliwego/ á będźie poniżon. 13 Y ná wſzyſtkie cedry Libáńſkie wyſokie y podnieśione/ y ná wſzyſtkie dęby 14 Báſáńſkie/y ná wſzyſtkie gory wyſokie/y ná wſzyſtkie pagorki wynieśione/y 15 ná káżdą wieżę wyſoką/y ná káżdy mur obronny. Y ná wſzyſtkie 16 Okręty Tárſkie/y ná wſzyſtko co ná poyzrzenie cudnego ieſt. 17 A nákrzywiona będźie káżda wyſokość ludzka/y poniżoná będźie wyſokość mężow. A 18 będźie podnieśion ſam Pan w on dźień. Bałwány do ſzczędu będą połamáne/ 19 y wnidą do iáſkiń opocznych/y do odchłáni źiemſkich/przed oblicznośćią boiáźni Páńſkiey/ y przed wielmożnośćią máieſtatu iego/ gdy powſtánie áby pſował źiemię.

Oſee.10. ℣ 8
Luc.23. ℣ 30
Apo.9. ℣ 17

20 W on dźień zárzući człowiek ſrebrne bałwány ſwoie / y złote obrázki ſwoie/ ktore był ſobie poczynił/ áby im modłę dawał/ krety/ y nietoperze. 21 Y wnidźie w roſpádliny opoczne/y w iáſkinie kámienne/od oblicża boiáźni Páńſkiey/y przed iáſnośćią máieſtatu iego/ gdy powſtánie kárác źiemie. 22 A ták mieycie ſobie pokoy z tákim człowiekiem/ ktorego dech w nozdrzách iego ieſt/bo poczytan ieſt on ſam zá wyſokiego.

Kápit: 3.

¶ Że mieli być Żydowie prze ſwą pychę y pſotę y inne grzechy ćieſko karáni/y źiemiá ich być ſpuſtoſzoná/ á że dźieci y niewieśćiuchowie mieli im pánowáć.

1 Abowiem oto pánuiący Pan zaſtępow/ odeymie od Jeruzalem y od Judá dużego y mocnego/y wſzelką śiłę chlebá/y wſzelką śiłę wody/mocnego/y mężá woiennego/ 2 Sędźiego y Prorokà/y wieſzczká/y ſtárcá/przełożonego nád pięćiądźieśiąt/y 3 poczćiwego ná twarzy/y porádnego/y mędrcá z budownikow/y roſtropnego 4 w mowách taiemnych. Y dam im dźieci zá kśiążętá / á niewieśćiuchowie 5 będą im pánowáć. A oborzy ſie lud/ mąż ná mężá/ y ieden káżdy ná bliźniego ſwego/będźie ſie trwożyło dźiećię przećiwko ſtáremu/y nie ſláchćic przećiwko ſláchetnemu. 6 Abowiem vymie ſie mąż brátá ſwego/ czeládniká oycá ſwego/ y rzecze/ máſz odźienie bądź Kśiążęćiem nászym / á vpad ten w ręce twoiey. 7 Odpowie w on dźień mowiąc : Nie ieſtem lekárzem á w domu moim chlebá niemáſz / áni odźienia / nie poſtánawiaycie mie 8 Kśiążęćiem ludu. Boć ſie iuż wáli Jeruzalem/á Judſtwo vpádło/bo ięzyk ich/

ich/y wynalezki ich sa naprzeciwko Panu/ áby wyzwáli oczy wielmożne-go Máiestatu iego. Poznánie twarzy ich odpowie im/ á grzech swoy iá-koby Sodomá ogłaszali/á nie táili go. Biádá duszy ich/ábowiem oddá-ne im ich złe rzeczy. Powiedzcie to spráwiedliwemu/ iż dobrze/bo owocu wynálezkow swoich pożywáć bedzie. Biádá bezbożnemu ná złe: ábo-wiem odpłátá rak iego stánie sie mu. Lud moy poborce iego złupili/á nie wiásty pánowáły nád nimi. Ludu moy / ktorzy cie błogosłáwionym byc mienia/ ci cie zwodza y droge krokow twoich rozmiátáia. 9 10 11 12

Apo:1. ℣ 7. Stoi gotowy ná sad Pan/ á stoi áby sadził ludy. Pan ná sad przyidzie z stárcámi ludu swoieǧ/y z ksiażety iego/ bo wyście wypásli winnice ma/ á to coście odárli z vbogiego/iest w domu wászym. Czemusz ták ściskacie lud moy/y oblicza vbogich ludzi zmielacie/ mowi Pan Bog zastepow. 13 14 15

Y rzekł Pan: Przeto że sie wyniosły wzgore corki Syońskie/ y chadzá-ły wyciagnawszy szyie / y mrugániem oczu / szły y plasáły/ chadzáły y no-gámi swemi dwornym krokiem postepowáły. Obłysi Pan wierzch gło-wy corek Syońskich/y obnáży Pan włosy ich. Ná on dzień odeymie pan ozdobe trzewikow/ y háwtki/ y láncuszki/ y zaponki/ y mánelle/ y myczki/ y przyprawki/ y ponczoszki/ y tocżenice/ y iábłuszká woniáiace/y náuszki/ pierścionki/y perły ná czele wiszace/y bryże/y płaszczyki/rántuszki y iglice y zwierciadłká/y swoyki/ y tkanki/ y letniki. A bedzie miásto wdzieczney woniey/smrod: á miásto sznurá powrozek/ y miásto przyprawek łysiná/ á miásto cienkiey koszulki/ włosień. Co pieknieyszy tez meżowie twoi/ od miecża zgina/á mocarze twoi ná bitwie. Y beda żálowáć y też płákáć bro ny Jerozolimskie/á spustoszona ná ziemi siedzie. 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

Kápit: 4.

¶ Siedm niewiast beda iednego meżczyzne chcieli mieć meżem/ płod Boski be-dzie wywyszon/ostátek ludu Izráelskiego bedzie zbáwiony y vbespieczony.

Vymá sie siedm niewiast meżá iednego w on dzień mowiac: Chleb swoy ieść bedziemy / w odzieniu nászym be-dziem chodzić/ iedno tylko niech bedzie miánowáne imie twoie nád námi/á odeymi zelżywość násze. 1

W on dzień bedzie płod Páński w wielmożności/ y w słáwie/ á owoc ziemie wysoki/y pociechá tym ktorzy beda zbáwieni z Izráelá. Y bedzie/iż kożdy ktoryby został w Syonie/ y ostátni w Jeruzálem/ świetym bedzie názwány/káżdy ktory nápisan iest zá żywotá w Jeruzálem. Jesli omyie Pan plugáwości corek Syońskich/á krew Jerozolimska omyie/z pośro-dku iego w duchu sadu/y w duchu zápalenia. Y stworzy Pan nád káżdym mieyscem gory Syońskiey/ y tám gdzie go wzywano obłok przez dzień/ á dym y blásk ogniá pałáiaceǧ w nocy. Abowiem nád wszelka słáwe obro-ná. Y przybytek bedzie ná zasłone we dnie od goracá / á ku przespieczno-ści/y ku skryciu od wichru/y ode dżdżá. 2 3 4 5 6

Kápit: 5.

¶ Pod figura winnice niepłodney/prorokuie Sad v spustoszenie Żydowskie/y opisuie grzechy ich/łákomstwo/piáństwo/wzgárdá náuki Bożey/rosprzestrzenienie piekłá/ poniżenie pysznych/wywyszenie Páná Bogá/szczeście spráwiedliwych/ biádá ro-zlicżnym grzechom/znák Żydom że miał być przeciwko nim podwyszon.

Iere: 2. ℣ 21. Mat:21. ℣ 33

Spiewáć bede miłemu swemu piosnke stryiecznego brátá mego/winnicy iego. Winnicá spráwiona iest memu mi-łemu ná rogu synie oleiá. Y ogrodził ia/ á kámienie z niey wy-brał/ 1 2

brał/y náſzczepił winnice wyborna/y zbudował wieże w pośrzodku iey/ y práſe też ſpráwił w niey: y czekał áby zrodziłá iágody winne/ álić zrodziłá płonki. 3 A ták teraz obywátele Jerozolimſcy y meżowie Judſcy/rozſadźcie mie z winnica moia. 4 Co ieſt com dáley miał czynić winnicy moiey/á nie vczyniłem iey? Czyli iżem oczekawał / żeby mi zrodziłá winne iágody/á oná zrodziłá płonki.

5 A teraz wam pokaże/ co ia vczynie winnicy moiey. Odeyme od niey plot/y bedzie ku roſtárgániu: rozwále párkan iey/y bedzie ná potłoczenie. 6 Y położe ia puſta/ nie beda iey obrzynáć/ áni okopywáć: y zroſta ná niey głog y tarnie: á obłokom przykaże áby nieſpuſzczáły ná nie dżdżá. 7 Abowiem winnicá Páná záſtepow dom Jzráelſki ieſt/ y maż Judſki vrodzay iego roſkoſzny. Y czekałem żeby czyniłá ſad/álić nieprawość: ſpráwiedliwość/á ono krzyk. 8 Biádá wam ktorzy przyłaczaćie dom ku domu/ á rola roli przyczyniaćie / áż do miedze mieyſcá. A zaż wy tylko ſámi bedziećie mieſzkáć w pośrzodku źiemie. 9 W vſzách moich ſa te rzeczy/mowi Pan záſtepow. Jeſliże nie beda wiele domow wielkich y ozdobnych ſpuſtoſzone/y bez obywátelá. 10 Abowiem dźieśieć ſtáienia winnicznych/ vczynia łagwiczke iedne/ á trzydźieśći korcy oſiewki dádza trzy korce.

Sup: 1. ✠ 7.

11 Biádá wam ktorzy wſtáiećie ráno ná opilſtwo/y ná to ábyśćie pili do wieczorá/ ábyśćie winem gorzeli. 12 Lutniá/ y geſli/ y beben/y piſzczałká/y wino ná bieśiádách wáſzych: á ná ſpráwe Páńſka nie pátrzyćie/ y ná vczynki rak iego nic niebaczyćie. 13 Przetoż w niewola wiedźion ieſt lud moy iż niemiał vmieietnośći/á zacnieyſzy z niego pozdycháli od głodu/ á mnoſtwo iego od prágnienia poſchło. 14 Przetoć roſprzeſtrzeniło piekło duſze ſwoie/y otworzyło páſzczeke ſwa bez wſzego końcá. Y zſtapia mocarze iego/y lud iego / y wyſocy y ſławni iego do niego. 15 Y nákrzywiony bedzie człowiek / y poniżony bedzie maż / á oczy wyſokich ludźi ná doł beda ſpuſzczone. 16 A podwyſzony bedzie PAN záſtepow ná Sadźie/ á BOG świety bedzie poświecon w ſpráwiedliwośći. 17 Y beda páśieni báránkowie według rzadu ſwego/ á puſtynie w rodzáyność obrocone/ przychodniowie beda ieść. 18 Biádá wam/ktorzy ćiagniećie nieprawość powroſtámi proznośći/á iákoby poſtronek wozowy grzech. 19 Ktorzy mawiaćie: Niech ſie ſpieſzy/ á niech rychło przyidźie vczynek iego / ábyſmy widźieli. Y niech ſie przybliży/á niech przyidźie rádá świetego Jzráelá/ y bedziemy o niey wiedźieć. 20 Biádá wam/ ktorzy powiádaćie złe być dobre/y dobre być złe: kłádac ćiemnośći zá świátłość / á świátłość zá ćiemnośći: kłádac gorzkie zá słodkie / á słodkie zá gorzkie. 21 Biádá wam/ ktorzyśćie madrymi przed ſwemi oczymá/ á ſámi przed ſoba roſtropnymi.

Pro: 3. ✠ 7.
Rōa 12. ✠ 16

22 Biádá wam/ ktorzy ieſteśćie mocnymi ná pićie winá/ á meżowie duży ku mieſzániu pijáńſtwá. 23 Ktorzy vſpráwiedliwiaćie złośliwego dla dárow/ á ſpráwiedliwość człowieká ſpráwiedliwego odeymuiećie od niego. 24 Dla tego iáko pożera źdźbło iezyk ogniowy/á goracość płomieniowá ſpala: tákći korzeń ich iákoby perz bedźie/á potomſtwo ich iáko proch rozſypie ſie. Abowiem odrzućili zakon Páná záſtepow / á słowá świetego Jzráelá bluźnili. 25 Przeto rozgniewáłá ſie zápálczywość Páńſka ná lud ſwoy/y wyćiagnał reke ſwoie nań/y pobił go: á ſtrwożyły ſie gory/y ſtáły ſie trupowie ich iáko gnoy/ w pośrzod vlic.

W tych wſzyſtkich rzeczách nie odwroćiłá ſie zápálczywość iego/ ále ieſzcze reká iego wyćiagnioná. 26 Y podnieśie známie w narodźiech dáleko y kſzykáć k niemu bedźie z gránic źiemie: á oto ſpieſzny bárzo pretko przyidźie. 27 Niemáſz vſtawáiacego áni ſprácowánego w nim / nie bedźie drzymał/

mał/áni bedzie spał/ áni sie rozwiaże pás ledźwi iego / áni sie przepádnie rzemień botow iego. Strzały iego ostre/ á wßytkie łuki iego wyćiagnione. Kopytá v koni iego by krzemień / á kołá iego iákoby nawálna burza. 28
Ryk iego iákoby lwi/bedzie ryczał by lwietá: bedzie zgrzytał/á bedzie łup trzymał/y obeymie/á nie bedzie kto wydrac. A bedzie nád nim w on dzień ßumiáło/iákoby huk morski. Bedziemy pátrzyc ná ziemie/á oto ciemnośći zásmucenia/y świátłośc zaćmioná iest w mroku iey. 29 30

Kápit: 6.

¶ Widźiał Izáiaß Bogá ná stolcu máiestátu iego/Bedac oczyśćiony/postan áby prorokował ludu Zydowskiemu/że Zydowstwo miáło być spustoßone.

TEgoż roku ktorego vmárł krol Ozyaß/widziałem Páná siedzacego ná stolcu wysokim y wynieśionym/á pełen był dom máyestatu iego/y one rzeczy ktore pod nim były nápełniáły kośćioł. Seráffinowie stali nád nim/ßeść skrzydeł miał ieden/ á ßeść skrzydeł też drugi: dwiemá zásłániáli oblicże iego / á dwiemá zákrywáli nogi iego/á dwiemá latáli. 1 2

Apo:4. ✠ 8. Y wołał ieden do drugiego mowiac: Swiety/Swiety/Swiety Pan Bog zastepow/pełná iest wßystká ziemiá chwały iego. Y zrußyły sie podwoie z zawiásami od głosu wołáiacego / á dom nápełnion iest dymu. Y rzekłem: Biádaż mnie iżem milczał / ábowiem ia iestem mąż splugáwionych warg/ y w pośrzodku ludu splugáwione wargi máiacego ia mießkam/á Krolá Páná zastepow widziałem swemi oczymá. Y przyleciał do mnie ieden z Seráffinow/á w rece iego wagl rospalony/ktory był wźiał kleßczámi z ołtarzá. Y dotknał vst moich/ á rzekł: Otom sie dotknał tym warg twoich/á bedzie odietá nieprawość twoiá/y grzech twoy bedzie oczyśćiony. Y vsłyßałem głos Páński/gdy mowił: Kogoż mam posłáć? y ktoż nam poydźie? Tedym rzekł: Owo ia/pośli mie. Y rzekł: Idź/á powieß ludu temu. Słuchaycie słucháiac / á nie zrozumieway cie: báczcie widzenie/á nie poznawaycie. Záślep serce ludu tego/y vßy iego obćiaż/ y oczy iego záwrzy: by lepák niewidział oczymá swemi/y vßymá swemi by nie słyßał/á sercem swym by nie rozumiał/ á náwroćiłby sie/ y vzdrowiłbym go. Y rzekłem: Dokadże Pánie? A odpowiedział: Aż beda spustoßone miástá: ták że beda bez obywátelá/ y domy bez człowieká: á ziemiá poki nie zostánie spustoßona. Y dáleko zápedźi Pan ludźie/y rozmnoży sie to/co było pustego w pośrzodku ziemie. A ießcze w niey wytykánie dźieśiecin/y náwroći sie: á bedzie ná okazánie iáko modrzew/y iáko dab ktory rospußcza gáłezi swoie/náśienie świete bedźie/ to co bedźie stáło w niey. 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Mat:13. ✠ 14
Marc:4. ✠ 12
Luc: 8. ✠ 10.
Ioã: 12 ✠ 40
Acto:28 ✠ 26
Rõa: 11. ✠ 8.

Kapit: 7.

¶ O tych ktorzy chćieli zwálczyć Jeruzálem/á Krolá swey myśli postánowić/o poczećiu Pánny Máryey/y porodzeniu syná Emánuelá/y o wyswobodzeniu Jeruzálem.

4Reg:16 ✠ 5 STáło śie zá dni Achazá syná Joatánowego/ syná Ozyaßá Krolá Judskiego/przyćiagnał Rásyn krol Syriyski/y Fácee syn Romeliegś krol Izráelski/do Jeruzálem/chcac szturmowáć przećiwko niemu/y niemogli go dobyc. Y wskazáli domowi Dawidowe[v]/rzekac: Ziednoczyłá sie Syrya z Effráimem/y zrußyło sie iest serce iego / y serce ludu iego: iáko sie wiec rußáia drzewá w leśie od wiátru. Y rzekł Pan do Izáiaßá: Wynidź przećiwko Achazowi ty/ y Jásub syn twoy ktoryć został/ná koniec rur/ktore wioda z stáwu wierz 1 2 3

chniego

4 chnego ná droge ktora idzie do roli Fárbierſkiey. Y rzeczeſz do niego: Bácz ábyś milczał: Nieboy ſie/ á ſerce twoie niechay ſie nie leka dwu ogárkow tych głowien kurzacych ſie / w gniewie pierzchliwości Ráſyná 5 Krolá Syriyſkiego/ y ſyná Romeliego/ przeto że weſzłá w ráde przeciw 6 tobie Syrya ná złe/ Effráim/ y ſyn Romeliego/ mowiac: Wſtapmy do Judy/ á zbudźmy go/ y odczośniemy go k ſobie/ á poſtánowmy Krolem w pośrzodku iego/ ſyná Tábeelowego.

7 To mowi Pan Bog: Nie ſtániec ſie to/ áni ták bedzie/ ále głowá Sy- 8 riyſka Dámáſzek/ á głowa Damáſzku Ráſyn. A ieſzcze temu ſześćdzieſiat 9 y pieć lat/ y przeſtánie Effráim być ludem/ á głowá Effráim Sámárya/ y głowá Sámáryey/ ſyn Romeliego. Nie bedziecieli wierzyć/ nie zoſtá- 10 niecie. Y przydał Pan mowić do Achází/ rzekac: Proś ſobie znáku od 11 Páná Bogá twoiego/ do głebokości piekielney/ álbo ná wyſokości wzgo- 12 rze. Tedy rzekł Achás: Nie bede prosił / á nie bede kuśił Páná. Y rzekł: 13 Słuchayćieſz tedy domie Dawidow/ izaż ná tym wam máło/ że ſie vprzy- 14 krzaćie ludźiom /ześćie też przykrzy y Bogu moiemu? Przetoż da wam ſam Pan známie. Oto Pánná pocznie y porodźi ſyná/ á bedzie názwano 15 imie iego Emánuel. Máſło y miod ieść bedzie / áby vmiał odrzucáć złe/ 16 á obieráć dobre. Abowiem pierwey niż bedzie vmiáło dziećie odrzućić złe á obráć dobre/ bedzie opuſzczoná źiemiá ktora ſie ty brzydźiſz / od oblicza 17 dwu Krolow ſwoich. Przywiedźie Pan Bog ná ćie y ná lud twoy/ y ná dom oycá twego dni / iákowe nieprzychadzały od onych dni odłaczenia Effráimá od Judy z Krolem Aſyriyſkim.

Matt. 1. ℣ 23. Luc. 1. ℣ 31.

18 Y bedzie w on dźień/ poſzepce Pan muſzce ktora ieſt ná końcu rzek Egi- 19 ptſkich/ y pſzczele ktora ieſt w źiemi Aſſurſkiey: á przyleca/ y beda odpoczy- wáć wſzyſcy v ſtrumieniow pádolnych/ y w iáſkiniách ſkálnych/ y we w- 20 ſzytkich chrośćinách/ y po wſzyſtkich iámách. Ná on dźień bedzie golił pan brzytwa náieta/ v tych ktorzy ſa zá rzeka/ v krolá Aſſyriyſkiego/ głowe/ y włoſy ná nogách/ y wſzyſtke brode.

4. Re. 19 ℣ 35

21 Y bedzie ná on dźień/ wychowa człowiek krowe wołow/ y dwie owce/ 22 y prze obfitość mleká bedzie iadł máſło. Abowiem máſło y miod bedzie 23 káżdy iadł/ ktory bedzie zoſtáwiony ná ſrzodku źiemie. Y bedzie też w on dźień/ káżde mieyſce gdźie było tyśiac winnych máćic/ zá tyśiac ſrebrnych/ 24 że ſie w ćiernie y tarnie obroca. Z ſtrzałámi y z łukiem beda tám wchá- 25 dzáć. Abowiem tarnie y ćiernie beda po wſzyſtkiey źiemi. A wſzyſtkie go- ry ktore motyka beda ſkopáne / nie przyidźie tám ſtrách ćiernia y tarnia/ y bedźie ná páſtwiſko wołom/ y ná potłoczenie dobytkom.

Kápit: 8.

¶ Co zá imie miáło być dźiećięćiá ktore ſie miáło národźić/ o ſpuſtoſzeniu Kroleſtwá Izráelſkiego y Syriyſkiego/ o wyſwobodzeniu źiemie/ y o národzeniu Chryſtuſowy.

1 TRzekł Pan do mnie: Weźmi ſobie kſiegi wielkie/ á piſz ná nich piſmem człowieczym. Pretko łupy zćiagay/ ry- 2 chło bierz korzyść. Y przywźiałem k ſobie świádki wierne V- 3 ryaſza kápłana/ y Zácháryaſzá ſyná Báráchyaſzowego: y przyſtapiłem do Prorokiniey/ á poczełá y porodźiłá ſyná. Y rzekł Pan do mnie: Wzow i- 4 mie iego/ poſpieſz ſie/ łupy zdzieray/ kwáp ſie bráć korzyśći. Abowiem pir- wey niżli dźiećie bedzie vmiáło miánowáć oycá ſwego/ y mátke ſwoie/ be- dźie odietá możność Dámáſzku / y łupy Sámáriyſkie przed krolem Aſy- 5 riyſkim. Y przydał Pan ieſzcze mowić do mnie rzekac: Przeto iż lud ten 6 odrzućił wody Syloe/ ktore płyna ćicho/ á przyiał ráczey Ráſyná/ y ſyná

Romeliego: dla tego/oto Pan przywiedzie ná nie wody rzeczne/gwałtowne y mnogie/ Krolá Assyriyskiego/ y wszystkie sławe iego. Y wstąpi ná wszystkie źrzodłá iego/y popłynie nád wszystkiemi brzegi iego/ y pocieczė przez Jude wzbieráiąc/y idąc áż do gárdłá przyidzie. Y będzie rostoczenie skrzydeł iego/ nápełniáiąc szyrokość ziemie twoiey o Emánuelu? 7 8

Zgromadźcie sie ludźie/ á bądźcie zwyciężeni/y słuchaycie wszystkie dálekie ziemie. Zmocniaycie sie á bądźcie zwyciężeni. Przepaszcie sie á bądźcie przemożeni. Wchodźcie w rádę/á rozerwána będzie. Mowćie słowo/ y nie stánie sie/bo z nami iest Bog. Abowiem to mowi Pan ku mnie/iáko w mocney ręce wyćwiczył mie/ábym nie chodźił drogą ludu tęg/mowiąc: Nie mowćiesz/spzysiężenie. Bo wszytko co ten lud mowi/spzysiężenie iest: á postráchu iego nie stráchaycie sie áni sie lękaycie. Páná zastępow tęg poświącaycie/ onći iest lękánie wásze/ y on iest strách wász. A ten wam będzie poświącenim. Y kámieniem obrázenia / y opoką zgorszenia dwiemá domom Izráelskim/śidłem y vpadkiem obywátelom Jerozolimskim. Y obrázą sie ich niemáło/ y powálą sie/ á będą ztárci y vśidleni/ á poimáni. 9 10 11 12 13 14 15

Luc:2. ✠ 34. Rom:9. ✠ 32 1.Pet:2. ✠ 6.

Záwiąż świádectwo/ zápieczętuy zakon w zwolennikách moich. A będę czekał Páná ktory skrył oblicze swoie od domu Jákobowego / á będę nań oczekawał. Oto ia y dźieci moie/ ktore mi dał Pan ná známie / y ná cud Izráelowi od Páná zastępow/ktory przemieszkawa ná gorze Syon. A gdy rzeką do was : Pytaycie sie wieszczkow y gádáczow/ ktorzy márkocą w swych záklinániach : A zaż lud nie będzie szukał widzenia od Bogá swego? o żywe y o vmárłe? Do zakonu więcey/y do świádectwá. Nie rzekąli wam w te słowá / nie będzie im iutrzenna świátłość. Y poydzie przez nie/ y powáli sie/ y będzie łáknął : á gdy będzie łáknął/ będzie sie gniewał/y będzie przeklinał krolá swego/y Bogá swego/á weyzrzy wzgore. Y ná ziemię będzie pátrzył : á oto vdręczenie/ y ciemnośći/ osłábienie/ y vćisk/y mrok ścigáiący/á nie będzie mogł wylećieć z vćisku swego. 16 17 18 19 20 21 22

Heb:2. ✠ 13.

Kápit: 9.

¶ Národzenie Chrystusowo y iego pánowánie opowiáda/ skażenie też Zydowstwá/y Jeruzálem miástá.

Ma:4. ✠ 15.

Pierwszego czásu vlżenie śie stáło ziemi Zábulon/ y ziemi Neptálim/ á ná ostátek obćiążoná iest drogá morska zá Jordanem Gálilei pogáńskiey. Lud ktory chadzał w ciemnośćiách/widźiał świátłość wielką/mieszkáiącym w kráinie ćieniá śmierći/ świátłość iest im wzeszłá. Rozmnożyłeś narod/ á nie vwielbiłeś rádośći. Będą sie weselić przed tobą/iáko ći ktorzy sie weselą we żniwá/iáko sie więc ráduią zwyćięscy dostawszy korzyśći/á gdy sie dźielą łupy. Abowiē iárzmo brzemieniá iego/ y rozgę rámieniá iego / y berło poborce iego/ tyś zwyćiężył/ ták iáko w dźień Mádyáński. Bo wszelkie gwałtowne złupienie z trwogą/y odzenie zmieszáne ze krwią/ będzie ná spalenie y pokarm ogniowi. Abowiem máluczki národźił sie nam/á syn dan iest nam/ y stáło sie kśięstwo ná rámieniu iego/ y názwano będzie imię iego/ Dźiwny/ Rádny/Bog/Mocny/oćiec przyszłego wieku/kśiążę pokoiu/á będzie rozmnożone pánowánie iego/á pokoiu nie będzie końcá. Ná stolcu Dawidowym á ná krolestwie iego osiędźie/ áby ie vtwierdźił y vmocnił w sądźie y w spráwiedliwośći/ od tego czásu áż ná wieki/zawisna miłość Páná zastępow vczyni to. Słowo posłał Pan do Jákobá/y spádło ná Izráelá. Y dowie sie wszystek lud Effráim/y ći ktorzy mieszkáią w Sámáryey/w pysze y w wysokiey myśli/ mowiąc: Cegły wypádáły/ ále będźiem budowáć kwá= 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Iudic:7. ✠ 22 Luc: 2. ✠ 7.

11 wáć kwádratem/ płonki figowe zwycináli/ ále Cedry odmienimy. Y podnieśie PAN nieprzyiaciele Rásynowe ná niegoż/ á nieprzyiaciele iego w
12 trwogę obroći/ Syrya od wschodu/ á Filistyny od zachodu/ pożrą Izráelá wßystką pászczeką. We wßystkich tych rzeczách/ nie odwróćiłá się zápálczywość iego/ ále ießcze ręká iego wyćiągnioná iest/ á lud się nie náwróćił do tego ktory go karał/ áni Páná wßech zastępow ßukáli.
13
14 Y wykorzeni Pan z Izráelá/ głowę y ogon/ nákrzywiáiącego y nákázáiącego w ieden dzień. Długowieki y poććiwy ten iest głową/ á prorok náuczáiący kłamstwá ten iest ogonem. Y będą y ći ktorzy vbłogosłáwiáią lud ten zwodząc/ y ći ktorzy bywáią vbłogosłáwieni/ stráceni ná doł. Dlá
15
16
17 tego/ w młodzieniaßkách iego nie będzie się Pan kochał/ á nád śierotámi y wdowámi iegó nie śmiłuie się/ bo kożdy pokrytym człowiekiem iest y złośćiwym/ á wßelkie vstá mowiły głupstwo. We wßystkich tych rzeczach nie odwróćiłá się zápálczywość iegó/ ále ießcze ręká iego wyćiągnioná iest.
18 Bo się rozniećiłá iáko ogień bezbożność/ oset y ćiernie będzie żárł/ y zápali
19 się w gęstwie w leśie/ y stoczy się w kupę pychá dymna. W gniewie Páná zastępow zámáconá iest źiemiá/ á będzie lud iákoby pokarm ogniowi.
20 Máż brátu swemu nieprzepuśći/ y vchyli się ná práwą stronę/ á będzie łáknał/ y będzie iadł ná lewey/ á nie náie się/ ieden káżdy ćiáło rámieniá swe-
21 go będzie żárł/ Mánásses Effráimá/ á Effráim Mánássesá / ći pospołu przećiw Judowi. W tych wßystkich rzeczach nie odwróćiłá się zápálczywość iego/ ále ießcze ręká iego wyćiągnioná.

Kápit: 10.

¶ Biádá stanowićielom práw niespráwiedliwych ku úćiśnieniu wdow y śierot/ prorokuie przećiw Sennácherybowi opisuiąc pychę iego/ ćießy lud Izráelski áby się go nie bał/ á ostátek ich że się miał náwroćić ku Pánu.

1 Biádá tym ktorzy stanowią práwá niepobożne/ á
2 Pisárze niespráwiedliwość zápisowáli/ áby tylko vćisnęli vbostwo ná sądzie/ á gwałt czynili spráwie poniżonych ludu moiego/ áby były wdowy wydártkiem ich/ á śieroty áby łupili. Coż wy vczynićie w dzień náwiedzenia/ y znędzenia ktore z dáleká przychodzi? ku czy-
3
4 iey się vdáćie pomocy? á gdźie zostáwićie sławę wáßę/ byśćie się nienákrzywili pod okowámi / á z pobitemi żebyśćie nie vpádli? Z tych wßystkich rzeczy nie odwróćiłá się zapálczywość iego/ ále ießcze ręká iego wyćiągniona.
5 Biádá Assurowi/ rozgá zápálczywośći moiey/ y kiy moy
6 iest/ w ręku ich rozgniewánie moie. Do ludu zdrádliwegó pośle go/ á przećiwko ludu zápálczywośći moiey dam mu poruczeństwo/ by pobrał łupy
7 rozebrał korzyść/ y położył go ná potłoczenie/ iáko błoto ná vlicách. A on sam nie ták będzie mniemał/ á serce iego nie ták się będzie domysláło/ ále ná
8 ztárćie będzie serce iego/ y ná wytrácenie wielu narodow. Abowiem rze-
9 cze: A zaż nie kśiążetá moi pospołu krolmi są? zaż nie iáko Chárkámis ták Kálano. A iáko Arffad táko y Emáth? záli nie iáko Dámáßek/ ták y
10 Sámárya? Jákoć nálázłá ręká moiá krolestwá báłwáńskie/ tákżeć y obrá-
11 zy ich z Jeruzálem y z Sámáryey. Y zaż nie vczynię ták miástu Jeruzálem y obrázom iego/ iákom vczynił Sámáryey y báłwánom iey?
12 Y stánie się gdy wypełni Pan wßystkie spráwy swoie ná gorze Syon/ y w Jeruzálem/ náwiedzę owoc wielmożnego sercá krolá Assur/ y sławę
13 wysokośći oczu iego. Abowiem rzekł: W mocnośći ręki moiey iam to vczynił/ z mądrośći moiey wyrozumiałem/ y odiąłem gránice ludzkie/ á kśiążetá ich z odźierałem/ y stárgnąłem iáko mocny wzgorę śiedzące. Y nálázłá

4. Re: 19. b. 15. Inf: 37. b. 36.

ręká

reka moiá iákoby gniazdo moc ludzka: á iáko wiec zbieráia iáycá ktore 14 zostawáia/ tákom ia wßystke ziemie zgromádził: á nie był ktoby ruszył piorem álbo otworzył vstá/y gdakał. Y zaż sie bedzie przechwáláć siekierá 15 ná onego ktory nia rabie? álbo zaż sie podwyßy piłá ná onego ktory nia trze? nie ináczey iáko gdyby sie wzniosłá rozgá przeciwko onemu ktory ia podnosi/ álbo sie podniosł kiy/ ktory wżdam drewno iest. A dla tego ześle 16 pánuiacy Pan zástepow ná tłustości iego ßczurość/á pod sława ieg podniecona bedzie gorzeć iákoby pal ogniá. Y bedzie świátło Jzráelskie w 17 ogniu/á świety iego w płomieniu. Y podnieconá y pożárta bedzie tarń/ y ciernie iego iednego dniá. A sławá lásu iego/y Kármelu iego/ od duße 18 áż do ciáłá bedzie znißczoná/ y bedzie od strachu vciekał. A ostátek drze- 19 wá lásu iego/prze ich niemnogość beda zliczone/ y dziecie ie popiße.

Y bedzie w on dzień/nie przyda ostátek Jzráelski/y ci ktorzy vciekłá z do- 20 mu Jákobowego/podeprzeć sie ná onym ktory ie bije/ále sie wesprze ná pánie świetym Jzráelskim. W prawdzie ostátki sie náwroca / ostátki mo- 21 wie Jákobowe do Bogá mocnego. Abowiem by też był lud twoy Jzrá- 22 elski iákoby piasek morski/ostátki sie z niego náwroca/ skończenie skrocone rozleie spráwiedliwość. Bo skończenie y skrocenie/ Pan Bog zástepow 23 vczyni w posrzodku wßystkiey ziemie.

Rom:9 ✠ 27. Infr:11. ✠ 11.

Dla tegoż to mowi Pan Bog zástepow: Nie chciey sie bać ludu moy/ 24 ktory mießkaß w Syonie od Assurá. Bo rozga cie vderzy/ á kiy swoy podniesie ná cie ná drodze Egyptskiey. Jeßcze bowiem troßeczke y nie- 25 wiele/á skończy sie gniew moy y zápálczywość moiá ná sprosna złość ich. Y wzbudzi nań Pan zástepow bicz/podług porażki Mádyáńskiey ná ská- 26 le Oreb/y rozge swa ná morze/y podniesie ia ná drodze Egyptskiey.

Inf:37. ✠ 36. Iudic:7. ✠ 25

Y bedzie ná on dzień/zdiete bedzie brzemie iego z rámienia twego/ y iárz- 27 mo z ßyie twoiey/ y sprochnieie iárzmo od oblicza oleiu. Przyidzie do A- 28 iát/ przeydzie do Mágron / v Máchmas zostáwi naczynie swoie. Prze- 29 biegli wskok. Gábá stolec náß/zumiáłá sie Rama/Gábáát Saulowe v- ciekło. Zarży głosem twoim corko Gállim/ bácz pilnie Láiſa / vbożuchne 30 Anatoth. Záprowádziło sie Medemená/obywátele Gábim zmocniaycie 31 sie. Jeßcze dzień iest áby było stano w Nobe/ bedzie potrzasał reka swoia 32 nád gora corki Syon/ y nad pagorkiem Jerozolimskim. Oto/ pánuiacy 33 Pan zástepow / stłucze łagwice w strachu: y vrodziwi w zroscie beda podcieci/ á wysoce beda poniżeni. Y beda poprzewrácáne gestwy lásow 34 iego zelázem/y Liban z wysokościámi vpádnie.

Kápit: XI.

¶ Proroctwo o národzeniu/sadzie/ wywyßeniu Chrystusowym/ o náwroceniu narodow pogáńskich ku niemu/y o wierze ich/też y o zacności grobu iego.

Act:13. ✠ 23

Wynidzie roszczká z korzeniá Jesse/ á kwiát z ko- 1 rzeniá iego wyniknie. A odpocżynie na nim duch Páński/ duch 2 madrości y rozumu/duch rády y mocności/ duch vmieietności y pobożeństwá. Y nápełni go duch boiáźni Páńskiey/ nie według widze- 3 nia oczu bedzie sadził / áni według słyßenia vßu kàráć bedzie. Ale bedzie 4 sadził w spráwiedliwości vbogie/y karał w práwości zá cichymi ziemie. Y bedzie bił ziemie rozga vst swoich/á duchem warg swoich zábije nielu- tościwego. A bedzie spráwiedliwość pásem biodr iego/á wiárá przepá- 5 sanie ledźwi iego. Bedzie mießkał wilk z iágnieciem / á ryś z koźlatkiem 6 odpoczywáć bedzie: Cielec y lew/y owcá/pospołu beda mießkáć/ á dzie- cie málutkie bedzie ie poganiáć. Cielec y niedźwiedź beda sie páść / społu 7 beda

2.Tes:2. ✠ 8.

Inf:65. ✠ 25.

8 będą legáć ßczenię tá ich/ á Lew iáko wół będzie plewy iadał. A będzie igráło dźiećiątko od pierśi nád dźiurą zmijową/ á do iámy Bázyliſzkowey iuż odchowáne dźiećię rękę ſwą wpuśći. 9 Nie będą ßkodźić/ y nie będą zábijáć po wßyſtkiey gorze świętey moiey: bo nápełnioná ieſt źiemiá vmiejetnośći páńſkiey/ iáko gdy wody morſkie wßyſtko zákrywáią.

10 W on dźień korzeń Jeſſe/ktory ſtoi ná známię ludźiom/iemu ſie narodowie będą modlić / á będźie grob iego ſłáwny. 11 Y będźie w on dźień/ przyczyni Pan powtore rękę ſwoię/ áby opánował oſtátek ludu ſwego/ ktory będźie zoſtáwiony od Aſſyriyczykow/y od Egyptu/y od Fetros/y od źiemie Murzyńſkiey/y od Elám/y od Sennáár/y od Emáth/y od wyſpow morſkich. 12 Y podnieśie známię ná narody/ y zgromádźi zbiegi Izráelſkie/á rozmiotány lud Judſki zbierze ze cżterzech częśći źiemie. 13 A będźie odiętá zawiść Effráimowi/ á wßyſcy nieprzyiaćiele Judſcy zágíną: Effráim nie będźie zayżrzał Judźie/ á Judás nie będźie walcżył przećiwko Effráim. 14 Y polecą ná rámionách Filiſtynowie po morzu / á ſpołu wezmą korzyść ſyny od wſchodu ſłońcá. Idumea y Moáb przykazánie ręki ich/y ſynowie Ammon posłußni będą. 15 Y ſpuſtoßy Pan iezyk morzá Egyptſkiego/ y podnieśie rękę ſwoię nád rzekę w mocy duchá ſwego/y poráźi go w śiedmi zrzodłách / ták żeby przeßli przez nię obuci. 16 A będźie drogá oſtátkowi ludu mego / ktory będźie zoſtáwiony od Aſſyriyczykow / iáko byłá ludu Izráelſkiemu ná on czás gdy wyßedł z źiemie Egyptſkiey.

Róm. 15. ✠ 12. Sup. 10. ✠ 22. Exo. 14. ✠ 29.

Kapit: 12.

§ Pioſnká chwały y dźięk zdawánia zá wyſwobodzenie/ y dobrodźieyſtwá Páná Chryſtá Zbáwićielá.

1 A Rzeczeß w on dźień: Wyznáwáć ći śię będę pánie/ boś śie ná mię rozgniewał: obroćiłá śię zápálczywość twoiá/ y poćießyłeś mię. 2 Oto Bog zbáwićiel moy/śmiele cżynić będę/á nie będę śie bał. Bo mocność moiá/y chwałá moiá Pan/y ſtał mi śie ná zbáwienie. 3 Będźiećie wodę cżerpáć z rádośćią/ z ſtudnic zbáwićielowych. 4 Y rzecżećie w on dźień: Wyznáwayćie śie Pánu/á wzywayćie imieniá iego: oznáymuyćie miedzy ludźmi wynáleſki iego: Pámiętayćie żeć wyſokie ieſt imię iego. 5 Spiewayćie Pánu że wielmożnie vczynił/ opowiádayćie to po wßyſtkiey źiemi. 6 Raduy śie á chwal przybytku Syońſki: bo wielki ieſt w pośrzod ćiebie święty Izráelſki.

Exo. 15. ✠ 2. Pſa. 117. ✠ 14.

Kapit: 13.

§ Opowiáda okrutnie wielkie ſpuſtoßenie Bábilończykow od Medow.

1 B Rzemię Bábilońſkie/ ktore widźiał Izáiaß ſyn Amoſow. 2 Ná gorze ćiemney podnieśćie známię / podwyßćie głos/ podnieśćie rękę/ á wodzowie niechay wnidą w brony. 3 Jam roſkazał poświęconym moim/ y wezwałem mocarzow moich w gniewie moim/ ktorzy śie ráduią w ſłáwie moiey. 4 Głos mnoſtwá ná gorách/ iákoby ludźi geſtych głos grzmotu/ krolow narodow zgromádzonych. Pan záſtępow przykazał rycerſtwu woiennemu/ktore przychodźiło 5 z dálekiey źiemie/ od zwierzchnośći niebieſkiey. Pan y nacżynie zápálczywośći iego/áby pokáźił wßyſtkę źiemię. 6 Wyyćie/boć bliſki ieſt dźień páńſki/ábowiem puſtoßenie od páná przyidźie. 7 Dla tego wßyſtkich ręce będą ſpußcżone / á ſerce káżdego cżłowieká zeſchnie y ſkrußone będźie. 8 Gryźienia y boleśći będą śie ich dźierżeć/ iákoby tá ktora rodźi będą boleć/ ieden káżdy ztrętwieie vyrzawßy bliźniego ſwego/ lice popalone twarzy ich.

Oto dźień

Oto dzień Páńſki przyidzie/okrutny/y pełen wielkiey niełáſki/y gniewu y zápálczywośći ku złożeniu źiemie w puſtynią/á ku ſtráceniu z niey grzeſznikow iey. Abowiem gwiazdy niebieſkie/y świátłość ich nie roſpoſtrzą świátłá ſwego: záćmiło ſię ſłonce w zeſzćiu ſwoim/y kſiężyc nie będźie ſię błyſzczeć w świátłośći ſwey. Y náwiedźie złe rzeczy okręgu świátá/y przećiwko bezbożnym niepráwość ich/y vczynię że vſtánie pychá niewiernych/á chlubę mocarzow poniżę. Drożſzy będźie mąż niżli złoto/á człowiek niżli przeczyſtſze rydze złoto. Nád to/niebem zátrwożę: y zruſzy ſię źiemiá z mieyſcá ſwego/dla zágniewánia Páná záſtępow/y dla dniá gniewu zápálczywośći iego. Y będźie iákoby łániczká vćiekáiąca/y iákoby owcá/á nie będźie ktoby zgromádźił. Jeden káżdy ku ludu ſwemu ſię obroći/á káżdy z nich do źiemie ſwey vćiecze. Káżdy ktory będźie náleźion/zábit będźie: á káżdy ktoryby nádſzedł/pádnie od mieczá. Dźiatki ich máluczkie będą roſtrácone przed ich oczymá/rozerwáne będą domy ich/á żony ich będą gwałcone. Oto ia wzbudzę ná nie Medſki lud/ktory o śrebro nic niedba/áni złotá chce mieć: ále ſtrzałámi málutkie dźieci poſtrzeláią/y nád temi ktore ieſzcze zſą nie vlutuią ſię/y ſynom nieprzepuśći oko ich. Y będźie Bábilon miáſto ono záwołáne w kroleſtwách/zacne w pyſze Cháldeyczykow/ták iáko wywroćił Pan Sodomę y Gomorrę. Nie będźie w nim mieſzkano áż do końcá/y nie będźie záłożone áż do rodzáiu á rodzáiu: áni tám rozbiie namiotow Arábczyk/áni tám páſterze odpoczywáć będą. Ale będą tám odpoczywáć beſtye/y będą pełne domy ich ſmokow/tám będą mieſzkáć ſtruſowie/á koſmáći tám będą ſkákáć/y będą ſię ozywáć puhacze w domiech iego/á ſmokowie ſkrzydłáći w pálacách roſkoſznych.

9 · 10 · 11 · 12 · 13 · 14 · 15 · 16 · 17 · 18 · 19 · 20 · 21 · 22

Eze:32. ℣ 7. Ioel: 3. ℣ 15. Mat:24 ℣ 29 Mar: 13 ℣ 24 Luc:21. ℣ 25. Pſal:136 ℣ 9 Gen:19. ℣ 24

Kápit: 14.

¶ Proroctwo o poćieſzeniu Zydowſkim/á o wyſwobodzeniu z niewoli Bábilońſkiey/o ſtráceniu Lucyferá z niebá prze pychę iego/y o pomśćie nád Filiſtyny.

BLiſko ieſt iż przyidźie czás iego/á dni iego nie odwloką ſię dáleko. Abowiem zlutuie ſię Pan nád Jákobem/y obierze niektore z Izráelá/á da im odpoczynąć w źiemi ſwoiey. Przyłączy ſię przychodźień do nich/y przyſtánie ku domowi Jákobowemu. Będą ie trzimáć ludowie/y przywiodą ie ná mieyſce ſwe/y pośiędźie ie dom Izráelſki w źiemi Páńſkiey zá ſługi/y zá ſłużebnice: á będą poymowáć te ktorzy ie przed tym poimáli/y podbiie ſobie poborce ſwoie.

Y będźie w on dźień/gdyć Bog da odpoczynąć od roboty twoiey/y od vtłuczenia twego/y od niewoley ćięſzkiey w ktoreieś pierwey niewolnikiem był/weźmieſz przepowieść tę przećiw krolowi Bábilońſkiemu/y rzecżeſz: Jákoż vſtał teraz Poborcá/vſtáłá y dań? Stárł Pan kiy bezbożnych rozgę pánuiących biiącą lud w zágniewániu/plagą nieuzdrowioną/podbiiáiącą narody w pierzchliwośći/przeſláduiącą okrutnie. Vſpokoiłá ſię y vmilkłá wſzyſtká źiemiá/rozrádowáłá ſię y weſeliłá: Jodły tákież rozweſeliły ſię nád tobą/y Cedrowie Libáńſkie. Jákożeś vſnął/żaden nię przyſzedł ktoby nas podćiął. Piekło z ſpodku zburzyło ſię ná wyśćie przećiw tobie/wzbudźiło tobie Obrzymy.

Wſzyſcy kſiążetá źiemſcy powſtáli z ſtolcow ſwoich/wſzyſtkie kſiążetá narodow. Wſzyſcy odpowiedzą/y rzekną tobie: Y tyś też zrániony iáko y my/ſtáłeś ſię nam podobny? Stárgnioná ieſt do piekłow pychá twoiá/vpadł śćierw twoy/pod tobą będźie roſpoſtrzony mól/á przykryćie twoie będą robacy. Jákożeś ſpadł z niebá Luciferze/ktoryś ráno wſchodźił? Vpádłeś ná źiemię/ktoryś więc rániwał narody? ktoryś mawiał

1 · 2 · 3 · 4 · 5 · 6 · 7 · 8 · 9 · 10 · 11 · 12

w ſercu

13 w ſercu ſwoim: Wſtapie ná niebo/ nád gwiazdy Boże podwyżſze ſtolec
14 moy/ y vſiede ná gorze teſtámentu ná ſtronách pulnocnych. Wſtapie nád
15 wyſokość obłokow / bede podobnym nawyżſzemu. Wſzákże áż do piekłá
16 ſtárgnion bedzieſz w glebokość ieziorá. Ktorzy cie vyźrza/ktobie ſie przy-
chyla/y ná cie beda pogladáć. A onże to maż/ktory zábuirzył ziemie/ktory
17 potłukł kroleſtwá/ ktory vczynił okrag puſzcza / á miáſtá iego poburzył/
18 wieżniom iego nie otworzył ciemnice? Wſzyſcy krolowie narodow po-
19 ſneli w ſławie/kożdy maż w domu ſwoim/á tyś wyrzucony z grobu twe-
go/iákoby látoroſl niepożyteczna ſplugáwionyś/y vwinionyś z temi kto-
rzy pobici ſa mieczem/á zſtapili do dná iezioroweg/ iáko trup zgniły. Nie
20 bedzieſz mieć towárzyſtwá áni z temi w pogrzebie. Boś ty ziemie twoie
zátrácił/ tyś lud twoy pobił / nie bedzie wezwano ná wieki náſienie na-
21 gorſzych. Nágotuycie ſyny iego ku zábiciu w nieprawości oycow ich.
Nie powſtána/ áni odziedzica ziemie/ áni nápełnia oblicza okregu miaſt.
22 A powſtáne przeciwko im / mowi Pan zaſtepow: y zátrace imie Bábi-
23 lonſkie/ y oſtátki/y płod/ y pokolenie/mowi Pan: A dam ia w dzierżáwe
iezom/y położe ia w iezioră wodne/y bede ie vmiátał miotła wycieráiac/
mowi Pan zaſtepow.

24 Przyſiagł Pan zaſtepow/ mowiac: Jeſliż nie bedzie ták iákom mnie-
25 mał/y iákom ſobie ná vmyſle rozważył/ ták ſie nie przygodzi: Zebym ztárł
Aſſyryiczyká w ziemi moiey/á ná gorách moich potłoczył go nogámi/y od-
iete bedzie od nich iárzmo iego/á brzemie iego z rámion ich bedzie ziete. Tá
26 ieſt rádá ktoram vmyſlił ná wſzyſtke ziemie/y tá ieſt reká rozciagnioná ná
27 wſzytkie narody. Abowiem pan zaſtepow ták ſkazał/y ktoż to bedzie mogł
28 zwatlić? A reká ieg wyciagnioná/y ktoż ia odwroci? Onego roku ktorego
29 vmárł krol Achaz/ſtáło ſie to brzemie. Nie weſel ſie Filiſtynſka ziemio w-
ſzyſtká/ boć ieſt ſtłuczoná w keſy rozgá teg ktory cie bił: ábowiem z korze-
30 niá wezowego wynidzie báżyliſzek/á náſienie iego pożeráiace ptaká. A be-
da ſie páść pierworodzeni vbogich / á vbodzy śmiele odpoczywáć beda/
31 y każe záginać w głodzie korzeniu twemu / á oſtátki twoie pobiie. Płácz
brono/wołay miáſto/zburzona ieſt wſzyſtká ziemiá Filiſtynſka: ábowiem
od pułnocy dym przyidzie / á nie ieſt ten ktoby vſzedł przed huffem iego.
32 A coż odpowiedziano bedzie poſłom narodu? Bo Pan záłożył grunty
Syonſkie/y w nim beda nádzieie mieć vbodzy ludu iego.

Kápit: 15.

¶ Opowiáda vpadek Moábſki/y vżalenie Prorockie z przygody Moábſkiey.

1 BRzemie Moabskie/iże w nocy ſpuſtoſzone ieſt Ar/
Moáb vmilkł/iż w nocy zburzon ieſt mur/Moáb vmilkł. Wſta-
2 pił dom/y Dybon ná wyſokości áby płákáli/ nád miáſty Nábo
y Medábá / Moáb bedzie wyć. Ná kożdey głowie iego łyſiná / y kożda
3 brodá ogoloná bedzie. Ná rozdrożu przepáſáli ſie worem/ná dáchách ie-
4 go/y ná vlicách iego/ kożdy z nárzekániem vdáie ſie ná płácz. Bedzie wo-
łac Eſebon y Eleále/áż w mieście Jáſa ſłyſzan ieſt głos ich. Nád to ſprá
wnieyſzy młodziency Moábſcy beda krzyczeć / á duſzá iego lámentliwie
5 bedzie płákáć iemu. Serce moie do Moábá bedzie wołáć/ záwory iego
áż do Segor iáłowice trzyletniey. Abowiem przez wchodzenie ná gore
Luith płácząc wſtapi/á ná drodze Oronáim wołánie ſkruſzenia podnio-
6 ſa. Bo wody Nemrym ſpuſtoſzone beda / iż vſchłá trawá/vſtał vrodzay/
7 zieloność wſzeláka zginełá. Według wielkości vczynkow náwiedzenie
8 ich/do ſtrumieniá wierzb powioda ie. Bo obeydzie wołánie gránice Mo-

Iere: 48 ℣ 32
Eze: 7 ℣ 18

Ffff ábſka

ábſká/áż do Gállim nárzekánie iego/y do ſtudnie Elim krzyk iego. Bo wody w rzece Dybon nápełniły ſie krwie/ ábowiem położe ná Dybon przydatki/tym ktorzyby vſzli lwowi z Moáb/y z oſtátkow ziemie. 9

Kápit: 16.

¶ Prośi o zeſtánie báránká Páná Chryſtuſá/Moábſki lud prze hárdość y niewiernosć ma być poniżony/máło ich zoſtáwiwſzy.

Zeſli Báránká Pánie pánuiacego ziemi/z opoki puſtynie ná gore corki Syon. A bedzie iáko ptak vlátuiacy/y ptaſzetá z gniazdá wylátuiace/ták beda corki Moábſkie ná przewoźie rzeki Arnon. Wnidź w ráde/zbierz gromáde: położ iákoby noc cien twoy o południu/pokriy vćiekáiace/y tuláiacych ſie nie wydáy. Beda v ciebie mieſzkáć zbiegowie moi/Moáb badź ſkrytośćia ich od twarzy puſtoſzyćielá/ bo ſie ſkonczył iuż proch/zniſzczon ieſt nedznik/ vſtał ktory tłoczył nogámi ziemie. 1 2 3 4

A bedzie przygotowány w miłoſierdźiu ſtolec/ y bedzie ná nim śiedział w prawdzie w przybytku Dawidowym/ ſadzac y dowiáduiac ſie ſadu/ á bárzo rychło oddáiac co ieſt ſpráwiedliweg. Słyſzelichmy pyche Moábowe/ ieſt bárzo hárdy/pychá iego/ y chełpliwość iego/ y rozgniewánie iego/wietſze ſa niżli moc iego. Przetoż płáczliwie krzyczeć bedzie Moáb ku Moábowi/ kożdy bedzie lámentował. Tym ktorzy ſie kocháia w murzech z vpaloney cegły/powiedaycie plagi ich. Boć przedmieśćia Heſebonſkie ſpuſtoſzone ſa/y winnice miáſtá Sábámá pánowie narodow wyćieli praćiki iey áż do Jáſer przyſzli/ błakáli ſie po puſzczey/roſpłodzenia iey opuſzczone ſa/przebyli morze. Nád tym płákáć bede płáczliwie miáſtá Jázer/y winnice Sábámá. Vpoie ćie łza moia Ezebon y Eleále/ iż ná czás zbierániá win twoich/y ná żniwo twoie/głos tłoczacych przypadł. A odiete bedzie weſele y rozrádowánie z gory Kármelu/á w winnicách nie bedzie ſie nikt weſelił áni wykrzykáć. Winá w práſie nie bedzie dławił ten ktory był zwykł tłoczyć/odiałem głos depcacych. Nád to brzuch moy dla Moábá/iákoby lutnia brzmieć bedzie/á wnetrznośći moie dla muru z wypaloney cegły. A bedzie/iż gdy ſie okaże to/oc pracował Moáb ná wyſokośćiách ſwych/wnidźie do bożnic ſwych áby ſie modlił/á niebedzie mogł. 5 Iere:48. b 29 6 7 8 9 10 11 12

To ſłowo ktore mowił Pan do Moábá od tego czáſu. A teraz mowił Pan rzeknac: We trzy látá (ktore Moábitom beda) iákoby látá naiemnikowe/odietá bedzie ſławá Moábitow nád wſzyſtkim ludem mnogim/ y zoſtánie iákoby gronko máłe y liche/ żadnym ſpoſobem nie mnogi. 13 14

Kápit: 17.

¶ O vćiażeniu Dámáſzkowym/o rozgniewániu Bożym przećiwko Jzráelowi/opowiáda biáde tym co prześláduia á śćiſkáia lud Boży.

Brzemie Dámáſzkowe. Oto Dámáſzkus przeſtánie być miáſtem/á bedzie iáko gromádá kámienia po zburzeniu. Miáſtá tez Aroer zoſtáwione beda trzodam/y beda tám odpoczywáć/á nie bedzie ktoby wyſtráſzył. A vſtánie rátunek Effráimowi/y kroleſtwo w Dámáſzku: á oſtátki w Syryey beda iáko ſławá ſynow Jzráelſkich/powieda Pan zaſtepow. 1 2 3

A ſtánie ſie w on dźien/że śćienczeie ſławá Jákobowá/ á tłuſtość ćiáłá iego wychudnie. A bedzie iáko ten ktory zgromadza we żniwo/ono co zoſtawa/á rámie iego kłoſy bedzie zbieráć/y bedzie iáko on ktory zbiera kło- 4 5

ſy po

6 ſy po padole Ráffáim. Y zoſtánie w Dámáßku iáko grono/y iáko po otrzeſieniu oliwek ná dwu álbo trzech drzewiech oliwnych/ ná ſamym wierzchu gáłęzi/ á choc cztérzech álbo piąci ná wierzchow gáłązek ich rodzáynych/mowi Pan Bog Izráelſki.

7 W on dzień przychyli ſie człowiek ku ſtworzycielowi ſwemu/á oczy iego ku świętemu Izráelſkiemu poglądáć będą/á nie náchyli ſie ku ołtarzom
8 ktore vdziáłáły ręce iego: á ná to co vczyniły pálce iego/ nie poyżrzy ná gáie y ná bożnice báłwáńſkie.
9 Ná on dzień będą miáſtá mocy iego opuſzczone iáko pługi/ y zboża ná polu ktore zoſtáwione ſą od oblicza ſynow
10 Izráelſkich/y będzieß puſtą ziemią. Iześ zápámiętáłá BOgá zbáwicielá ſwego/ á nie pomniáłáś ná mocnego pomocniká twego: przetoż będzieß
11 ßczepić ßczepienie wierne/ y płod cudzy będzieß oſiewáć. W dzień ßczepienia twego płonne wino/ á ráno náſienie twoie kwitnąć będzie. Odieſte ieſt żniwo w dzień dziedzictwá/ á będzie ciężko żáłowáć.

12 Biádá mnoſtwu mnogich ludzi / iáko mnoſtwo morzá ßumiącego/ y
13 zgiełk tłußcz iáko huk mnogich wod. Będą huczeć narodowie iáko huk wod zbieráiących/ y będzie mu łáiał/ á vciecze dáleko/ y będzie porwány
14 iáko proch ná gorze od wiátru/y iáko wicher przed burzą. Czáſu wieczornego álić oto záburzká / á ráno tedy ſie nie oſtoią. Tać ieſt cząſtká onych/ ktorzy nas puſtoßyli/ y los roſtárgáiących nas.

Kápit 18.

§ Przećiw Egyptczykom ktorzy Zydy ktemu przywiedli że w nich duffánie mieli/przydáie pociechę Zydom z náwrocenia zás do Jeruzálem.

1 BIádá ziemi w ćieniu ſkrzydeł/ ktora ieſt zá rzeká-
2 mi Murzyńſkiemi/ktora ßle ná morze poſły/á w naczyniu z ſitowia ná wody. Idźcie poſłowie prętcy do narodu oderwánego y podártego/do ludu ſtráßnego/po ktorym niemáß inego/ do narodu czekáiącego á potłoczonego/ktorego ziemię porwáły rzeki iego/do gory imienia páná záſtępow/gory Syon.
3 Wßyſcy obywátele okręgu świátá ktorzy mießkaćie ná ziemi / gdy podnieſiono będzie známię ná gorách/ vyźrzycie á dźwięk trąby vſłyßycie/bo ták mowi Pan ku mnie:
4 Odpoczynę y oglądam ná ſwym mieyſcu/iáko świátło w południe iáſne ieſt/ á iáko obłok roſy we żniwá.
5 Bo przed żniwem wßyſtek okwitnął/y nieźrzáła doſkonáłość rodzić będzie / á będą poderznione gáłąſki iego śierpámi: á co zoſtánie/będzie oberznione y obbite.
6 A zoſtáną ſpołku ptakom gornym y beſtyam ziemſkim / á przez wßyſtko láto będą ná nim ptacy/ y wßyſtkie beſtye ziemne będą ná nim zimowáć.

7 Ná on czás będzie przynoßon dar Pánu záſtępow/od ludu oderwánego y roſtárgnionego/od ludu ſtráßnego po ktorym niebył iny od narodu czekáiącego á potłoczonego / ktorego rzeki porwáły ziemię iego/ ná mieyſce imienia Páná záſtępow ná gorę Syon.

Kápit: 19.

§ Doſtáteczniey opiſánie karánie Egyptſkie/áże będą pocießeni náwroćiwßy ſie ku Pánu/ gdy im będzie zeſłány zbáwićiel.

1 BRzemie Egyptſkie. Oto pan wſtąpiná obłok lekki/y wnidzie do Egiptu/y zruſzą ſie báłwánowie Egiptſcy od oblicza iego/á ſerce Egiptowe vſchnie w pośrzodku iego.
2 Y każe ſie zbieżeć Egyptczykom przećiwko Egyptczykom: ták że będzie mąż walczył przećiwko brátu ſwemu/y przyiaćiel przećiw przyiaćielowi ſwemu/

mu/miáſto ná miáſto/kroleſtwo ná kroleſtwo. Y rozerwie ſie duch Egy- 3
ptſki we wnetrznoſciách iego / á ráde iego ſtrace: y beda pytáć bálwá-
now ſwoich/y gádáczow ſwoich/y wieſzczkow/y wroſzkow. Y wydam 4
Egypt w reke pánow okrutnych / á krol moeny bedzie im pánował/ po-
wiáda Pan Bog zaſtepow. A wyſchnie wodá w morzu/y rzeká ſpuſto- 5
ſzeie wyſchnawſzy. Y vſtána rzeki/ á ſcienczeia y powyſycháia źrzodła ich 6
po brzegach. Trzciná y ſitowie powiedna/ obnáży ſie łożyſzko potokowe 7
od ſtoku ſwego/ y káżde oſianie wilgotne oſchnie / vwiednie y nie bedzie.
Beda z tego záſmuceni rybitwi / y beda łkáć wſzyſcy ktorzy wede mieca 8
w rzeke/á ci ktorzy rozciagáia ſiec po wodzie/powiedna. Wſtydáć ſie be- 9
da ci ktorzy ſpráwuia len/ktorzy działi á tkáli ſubtelne rzeczy. Y beda wil- 10
gotne rzeczy ieg oſłábiáłe/wſzyſcy ktorzy czynili ſadzawki ku łowieniu ryb

Głupie Kſiażetá Táneyſkie / madra rádá Fáráonowá dáły ráde nie- 11
madra. Jákoż powiedacie Fáráonowi: Jeſtem ia ſyn madrych/ ſyn kro-
low ſtárożytnych? Gdzież teraz ſa medrcowie twoi? niechci oznaymia/ 12
okáża co vmyſlił Pan zaſtepow nád Egiptem. Zgłupieli Kſiażetá Tá- 13
neyſcy/powiedły kſiażetá Memffeyſcy/zwiedli Egipt wegiel ludow ieg.
Pan zámieſzał w poſrzodku iego duchá wichrowátego/y w bład vwiedli 14
Egypt we wſzelkim vczynku iego/iáko wiec błądzi opiły y ten ktory wrá-
ca. Y nie bedzie Egyptowi potrzebá áby vczynił głowe y ogon nákrzy- 15
wiáiacy y wściagáiacy. W on dzień bedzie Egypt iáko niewiáſty/y zdu- 16
mieia ſie/ y beda ſie bać od oblicza poruſzenia reki Páná zaſtepow / ktora
on bedzie ruſzał nád nim. A bedzie ziemiá Judſka Egyptowi ku ſtrachu/ 17
káżdy ktory ná nie wſpomni/ vleknie ſie od obliczá rády Páná zaſtepow/
ktora on myſlił o nim.

W on dzień beda pieć miaſt w ziemi Egyptſkiey/ ktore beda mowić ie- 18
zykiem Chánáneyſkim/y beda przyſiegáć przez Páná zaſtepow. Jedno be-
da zwáć miáſto ſłoneczne. Ná on dzień bedzie ołtarz Páńſki w poſrzod 19
ziemie Egiptſkiey/y napis páńſki v kráiu ieg: á bedzie ná znák y ná świá- 20
dectwo Pánu zaſtepow w ziemi Egiptſkiey. Bowiem beda wołáć do
Páná przed tym ktory ie bedzie dreczył / y zeſzle im zbáwicielá/ y obronce
ktory ie wyſwobodzi. Y bedzie poznan Pan od Egiptu/y poznáia Egip- 21
czykowie Páná w on dzien/á beda go czcić w ofiárách y w dárzech: y be-
da ſluby obiecowáć Pánu/y beda ie pełnić. A ſkarze Pan Egypt poraſka/ 22
y záś go vzdrowi/y náwroca ſie do Páná/y da ſie im vbłágáć/y vzdrowi
ie. W on dzien bedzie drogá z Egiptu do Aſſyriyczykow/y wnidzie Aſſy- 23
riyczyk do Egiptu/á Egiptczyk do Aſſyriyczykow/y beda ſłużyć Egypt-
czykowie Aſſurowi. W on dzien bedzie Jzráel trzecim Egiptczykowi/ y 24
Aſſyriyczykowi: błogoſłáwienie w poſrzodku ziemie/ktorey błogoſłáwił 25
Pan zaſtepow/ mowiac: Błogoſłáwiony lud moy Egiptſki/ y vczynek
rak moich Aſſyriyczyk/ ále dziedzictwo moie Jzráel.

Kápit: 20.

¶ Opowiada iectwo Egiptczykom y Murzynom/ktore mieli mieć v Aſſy-
riyczykow/ ták że ſie Zydowie mieli dziwić ich vtrapieniu.

W Nego roku ktorego wſzedł Thartan do Azotu/ 1
gdy go poſłał Sárgon krol Aſſyriyſki / á walczac przeciwko
Azotowi/dobył go: ná on czás mowił Pan przez Jzáiaſzá ſyná 2
Amoſowego/mowiac: Jdź/á rozwiaż wor z biodr twoich/á z zuy boty z
nog twoich. Y vczynił ták/ idac nági y boſy.

Y rzekł Pan: iáko chodził ſługá moy Jzáiaſz nági y boſy/to znák bedzie 3
y cud

4 y cud trzyletni nád Egiptem y Murzynſką ziemią / ták pożenie krol Aſſyriyſki ięńce Egiptſkie/ y zánieſienie Murzynſkie/ młodego y ſtárego/ nágiego y boſego/ z odkrytemi poſládkámi ku zelżywości Egiptſkiey. 5 A będą ſie bać/ y wſtydáć ſie będą nádzieie ſwoiey od Murzynow/ y sławy ſwoiey 6 od Egyptczykow. A rzecze obywátel wyſpu tego w on dzień: Oto/ tá to byłá nádzieiá náſzá/ do ktorycheſmy ſie vciekli o pomoc/ áby nas wyſwobodzili od królá Aſſyriyſkiego? A iákoż my będziemy mogli vciec?

Kápit: 21.

¶ Vpadek Bábiloński od Medſkiego y Perſkiego ludu/ obciążenie Idumeiey y Arabiey.

1 BRzemię puſtego morzá. Jako wichrowie z południá przychadzáią/ z puſzczey przychodzi/ z ziemie ogromney. 2 Widzenie ciężkie mi ieſt zwiáſtowáne: ktory niedowiárkiem ieſt/ nie wiernie czyni/ y ktory puſtoſzycielem ieſt/ burzy. Wſtąp Elám/ obleż Medſki człowiecze: kazałem przeſtáć wſzelkiemu łkániu ieg°. 3 Dla tego nápełnione ſą biodrá moie boleści / vciſk mię zdiał / iáko rzymánie tey ktora rodzi/ vpadłem gdym vſłyſzał/ záfráſowałem ſie gdym vyźrzał. 4 Vwiędło we mnie ſerce moie/ ciemności ſtrwożyły mię. Bábilon moia miła 5 położoná mi ieſt zá podziwienie. Położ ſtoł/ pátrz pilnie ná ſtrażey/ iadwſzy y piwſzy/ wſtancie kſiążętá/ pochwaćcie tarczą. 6 Boć mi ták PAN 7 rzekł: Idź á poſtaw ſzpiegá/ y cokolwiek vyźrzy niechći powie. Y vyźrzał woz dwu iezdnych/ wśiádáiące ná oſłá/ y wśiádáiącego ná wielbłądá/ y 8 obzierał pilnie mnogiem pátrzeniem. Y zárycżał lew: Ná ſtraży Pańſkiey ia ieſtem/ ſtoiąc vſtáwicznie przez dzień/ y ná ſtrażey moiey ia ieſtem 9 ſtoiąc po wſzyſtkie nocy. Oto ten przychodzi mąż ktory ſie wozi ná woźku o dwu koniu iezdnych/ y odpowiedział/ á rzekł: vpádło/ vpádło Bábi10lon/ y wſzyſtkie obrázy ryte bogow iego/ połamáły ſie ná ziemi/ młodzbá moiá/ y corká boiowiſká moiego/ com ſłyſzał od Páná záſtępow Bogá Izráelſkiego/ zwiáſtowałem wam.

Hab: 2. ℣ 1.
Iere: 51. ℣ 1.
Apo: 14. ℣ 8.

11 Brzemię Dumá. Woła ná mię krol Seir: Strożu/ co w nocy? ſtrożu 12 co w nocy? Rzekł ſtroż: Przyſzło ráno/ y noc: Pytacieli/ pytaycie/ náwroććie ſie / przydźcieſz. 13 Brzemię w Arábiey. W leśie do wieczorá będziecie 14 ſpáć/ ná ścieſzkách Dedánin. Wyſzedſzy w drogę przeciw prágnącemu/ przynieście mu wody/ ktorzy mieſzkacie w ziemi od południá/ z chleby zábieżcie vciekáiącemu / 15 boć vciekli od mieczow/ od mieczá nádchodzącego/ 16 od łuku wyciągnionego/ od ciężkiey bitwy. Abowiem ták mowi Pan ku mnie: Ieſzcze w iednym roku iákoby w roku naiemniczym/ á będzie odiętá 17 wſzyſtká sławá Cedar. A oſtátki liczby ſtrzelcow mocnych z ſynow Cedár będą vmnieyſzone/ bo Pan Bog Izráelſki mowił.

Kápit 22.

¶ Słowá Boże przeciwko IEruzálem/ że miáło być zburzone od NAbuchodonozorá/ ſtrofuie Prorok y karze lud/ iż gdzieby ſie mieli korzyć á płákáć/ tym ſie więcey obźeráią. Sobná przełożony kościołá miał być z vrzędu złożony/ á Eliáchim poſtánowiony.

1 BRzemię padołu widzenia. Coż ćie też tobie dzieie/ 2 żeś y ty wſzyſtko wſtąpiło ná dáchy? krzyku pełne/ miáſto w ludziech gęſte/ miáſto weſołe: pobici twoi nie pobici mieczem/ áni pomárli twoi/ pomárli ná woynie. 3 Wſzyſcy kſiążętá twoi vciekli poſpołu/ y twárdo ſą powiązáni/ wſzyſcy ktorzy náleźieni ſą powiązáni ſą poſpołu

dáleko vćiekli. Dla tegom rzekł: Odstępćie odemnie/ gorzko będę płákał. 4
Niechćieyćie się o tym stáráć/ ábyśćie mię ćieszyli/z pustoszenia córki ludu
moiego. Abowiem dzień zábićia y podeptánia/ y płáczow od Páná Bo= 5
gá zastępow w padole widzenia/oglądáiący mur/y wielmożny ná gorze.
Y Elámitowie wźięli saydak/y woz człowieká iezdnego/ y obłupili śćiá= 6
nę z tarcz. A będą wyborne padoły twoie pełne wozow / á iezdni postá= 7
wią stolce swoie w bronie. Y będźie odsłonioná zasłoná Judská/oglądasz 8
w on dźień páłac gdźie zbroie chowáią w domu leśnym. Y rospádliny 9
miástá Dawidowego vyzrzyćie/że się zágęśćiły: á zgromádźiliśćie wody
stáwu niższego/ y domy Jerozolimskie zliczyliśćie/á pokáziliśćie domy ku 10
obronieniu muru. Vczyniliśćie ieźioro miedzy dwiemá muromá/y wodę 11
stárego stáwu: á nie weyźrzeliśćie ná onego ktory ten staw był vczynił/
y robotniká iego nie widźieliśćie z dáleká. A wzowie Pan Bog zastępow 12
w on dźień ku płáczu/y ku nárzekániu/y ku łyśinie/ y ku pásu worowemu:
álić oto rádość y wesele zábijáć ćielce/y zárzynáć bárány/ieść mięso/á pić 13
wino. Jedzmy á piymy / bo iutro pomrzemy. Y ziáwił się w vszu moich 14
głos Páná zastępow. Nie będźie wam odpuszczoná tá nieprawość áż
pomrzećie/ mowi Pan zastępow.

Sapię:2.✠6.
1.Cor:15.✠32
& 56.✠12.

To mowi Pan zastępow: Jdź á wnidź do tego ktory mieszka w przy= 15
bytku/ do Sobny przełożonego w kośćiele/ y rzeczesz do niego: Co ty tu 16
czynisz? álbo iáko ktoś ty tu? iześ ty tu sobie wykował grob/ wyćiosáłeś
sobie ná wysokośći pámiątkę pilnie / á w skále przybytek sobie. Oto Pan 17
każe ćię zánieść/iáko zánosza koguta/y iáko odźienie ták ćię wznieśie. Ko= 18
ronuiąc vkoronuie ćię vdręczenim/iáko piłę zárzući ćię do źiemie szerokiey
y przestroney: tám vmrzesz/y tám będźie woz słáwy twoiey/y zelżywość
domu páná twego. Y wyżonę ćię z stolcá twego/á z vrzędu twe° złożę ćię. 19
A będźie w on dźień/wzowę sługę mego Eliacymá syná Helcye/y oblo 20
kę go w szátę twoię/á pásem twoim pośilę go/y moc twą dam w ręce ie= 21
go: á będźie iáko oćiec tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem/y domowi Ju=
dskiemu. Y włożę klucz domu Dawidowego ná rámię iego: á gdy otwo= 22
rzy nie będźie ktoby zámknął/ á gdy zámknie/ nie będźie ktoby otworzył. Y
wetknę go iáko kołek ná mieyscu wiernym / á będźie stolicą słáwy domo= 23
wi oycá swego. Y záwieszą ná nim wszystkę słáwę domu oycá iego/naczy= 24
nia rozmáite káżde naczynie máluczkie/od kupkow áż do wszelkiego instru
mentu muzycznego. W on dźień mowi Pan zastępow/ będźie odięt kołek 25
ktory był wetknion ná mieyscu wiernym / y będźie złamány / y vpádnie/ y
zginie co wiśiáło ná nim/bo ták Pan mowił.

Apo: 3.✠7.
Job: 12.✠14.

Kápit: 23.

¶ Spustoszenie Tyrskie ná śiedmdźieśiat lat opisuie/ dla
iego pychy / á potym będźie przywrocone.

Brzemię Thyrskie. Krzyczćie płáczliwie okręty 1
morskie/bo zburzony iest dom skąd zwykli byli przychodźić: z źie
mie Cetym ziáwiono im iest. Milczćie ktorzy mieszkaćie ná wy 2
spie/ kupiectwo Sydonskie/ ktorzy się wożą po morzu/ nápełnili ćię. Ná
wodách mnogich/ náśienie Nilu/ żniwo rzeki zboże iego: y stáło się kupie= 3
ctwo narodow. Wstyday się Sydonie/bo mowi morze/y mocność mor= 4
ska rzekąc: Nie prácowáłem się rodzenim/ánim vrodźił/ y niewychowa=
łem młodźiencow/ ánim ku dorosznieniu wychował pánienek. Gdy to v= 5
słyszą w Egiptćie/będą żálowáć gdy vsłyszą to o Thyrze. Przepłáwiay= 6
ćie się przez morzá/ wyyćie ktorzy mieszkaćie ná wyspie. A zaż to miásto 7
nie iest

nie iest wásze/ktore sie chlubiło z lat pierwszych/ y zstárádawnośći swey?
8 Powiodą ie nogi iego dáleko ná pielgrzymowánie. Ktoż to kiedy pomyślał o Tyrze niegdy koronowánym/ktorego kupcy/kśiążetá/á krámárze iego co czelnieyszy w ziemi? 9 Pan zastępow myślił to/ áby zdárł pychę wszelkiey słáwy/á ku zelżywośći przywiodł wszystkie zacne Pány ziemie.
10 Idź przez swą ziemię iákoby przez rzekę/corko morska iuż wiecey pásá niemasz. 11 Rękę swą wyćiągnął ná morze/ á záburzył krolestwá. Pan roskazał 12 przećiwko Chánáán/áby ztárł mocarze iego/y rzekł: Nie przydasz iuż dáley byś sie miáło chlubić potwarz cierpiąc / pánno corko Sydonska. Powstawszy przepław sie do Cetym / y tám też nie będźiesz miáłá odpoczynku. 13 Oto ziemiá Chádeyska/tákowy lud nie był/Assur záłożył ią. W niewolą zágnáli mocarze iego / podkopáli domy iego/ przypráwili ią ku obáleniu. 14 Kwilćie okręty morskie/że zburzoná iest moc wászá.

15 Y będźie ná on dźień/ w zápámiętániu będźiesz o Tyrze śiedmdźieśiąt lat/iáko dni królá iednego/ á po śiedmdźieśiąt lat/ będźie Tyrowi iákoby 16 pieśń nierządnice. Weźmi lutnią/ obchodźże miásto ty nierządnico zápámiętána/dobrze śpieway/á często powtarzay piosnkę/ áby pámiątká o tobie byłá. 17 A stánie sie po śiedmidźieśiąt lat/náwiedźi Pan Tyr/y przywiedźie go zásie do towárow iego/ y będźie zás nieczystotę płodźił ze wszystkiemi 18 krolestwy ná obliczu ziemie. Y będą kupiectwá iego y kupie ieg poświęcone Pánu/nie będą schowáne/áni odłożone do skárbu/iż tym ktorzy będą mieszkáć przed Pánem/ będźie kupiectwo iego/ áby iedli do woley/ á przyodźiewáli sie áż do wiotchośći.

Kapit: 24.

¶ Złe rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wszytek lud ma dopuśćić/przydáne poćieszenie ostátkom/ á iáko będźie strászliwy dźień sądny.

1 OTO Pan rosproszy ziemię/y obnáży ią/ y kázáć 2 będźie oblicze iey/ y rozmiece obywátele iey. A będźie iáko lud/ ták y kápłan / á iáko sługá ták y pan iego / iáko służebnicá ták y pani iey/ iáko kupuiący ták y ten ktory przedawa/ iáko lichwiarz ták y ten ktory ná pożyczki bierze: iáko ten ktory sie vpomina/ták y ten ktory dłużen 3 iest. Rosproszenim rosproszoná będźie ziemiá/ y wydźieránim będźie o- 4 darta. Bo Pan mowił to słowo: Lkáłá płácząc/y spłynęłá ziemiá/y zem- 5 dláłá: wspłynął okrąg/zemdláłá wysokość ludu ziemie. Y ziemiá zárážoná iest od obywatelow swoich / iż przestąpili zakony / odmienili práwo/ zgwałćili przymierze wiekuiste.

Osee 4. ✗ 9.

6 Dla tego/tedy będźie żárło przeklectwo ziemię/á będą grzeszyć obywátele iey/y dla teg pobłaznią sie oracze iey/á zostánie ludźi bárzo máło. Lká- 7 ło zbieránie winá / chorzáłá winna mácicá/ wzdycháli wszyscy ktorzy sie 8 weselili ná sercu. Przestáło wesele bębnow/vstał zgiełk weselących sie/v- 9 milkłá wdźięczność lutnie. Nie będą sie nápijáć winá z śpiewánim/gorzki 10 będźie napoy pijącym ie. Potárte iest miásto prozności/zámkniony iest ká- 11 żdy dom/iż żadny nie wchodźił. Krzyk będźie nád winem po vlicách/opu- 12 szczone iest wszelkie wesele / przenieśioná iest rádość ziemie. Ostáwioná 13 w mieśćie pustynia/á nędzá zátłumi bromy. Bo te rzeczy będą w pośrzod ziemie/w pośrzodku ludźi. Jáko gdyby máło oliwek ktore ná drzewie zostáły/obbito z oliwnego drzewá: y groná winne gdyby sie skończyło zbie- 14 ránie winá. Ci podniosą głos swoy / y będą chwálić/ gdy będźie vwiel- 15 biony Pan/wykrzykáć z weselem będą z morzá. A przeto w náukach vwielbiaycie Páná/ ná wyspách morskich imię Páná Bogá Izráelskiego.

Od gránic ziemie chwałyśmy słyszeli/sławę spráwiedliwegó. Y rzekłem: 16
Táiemnicá moiá mnie/táiemnicá moiá mnie. Biedáż mnie: przestępnicy
przestąpili/ á wykroczeniem przestępnikow przestąpili. Strách y iámá/ y 17
sidło nád tobą ktory mieszkasz ná ziemi. A będzie/ iż iesli kto vciecze przed 18
głosem stráchu/ tedy wpádnie w iáme: á kto sie wypráwi z iámy zádzier‑
ży go sidło. Bo sie przetchliny ná wysokości otworzyły/y będą strząsnio‑
ne fundámenty ziemie. Złamániem złamie sie ziemiá / zetrzeniem ztártá 19
będzie ziemiá/ zruszeniem będzie zruszoná ziemiá/ záchwiániem záchwieie 20
sie ziemiá iáko pijány/ y będzie zdietá iáko namiot iedney nocy: á przewá‑
ży ią niepráwość iey/ y vpádnie/ y nie wskura by zás powstáłá.

Y będzie w on dzień/náwiedzi Pan rycerstwo niebieskie ná wysokości: 21
y krole ziemskie ktorzy są ná ziemi. Y zgromádzą sie zgromádzeniem iednegó 22
snopká do iezioră / á tám będą zámknieni w ciemnicy / po wielu dni będą
náwiedzieni. Y zápłonie sie księżyc/á záwstydzi sie słońce/ gdy będzie kro‑ 23
lował Pan zastępow ná gorze Syon/y w Jeruzalem/á przed oczymá stár
cow swoich gdy będzie wielbion.

Iere:48.v.44

Kápit: 25.

§ Prorok dziękuie Bogu zá dziwne spráwy iego/ y zá dobrodzieystwá ktore miał vczynić ludu swemu ná gorze Syon.

MAnie/ty iesteś Bog moy/będę cie wywyższał/á bę‑ 1
de sie wyznawał imieniu twemu / iżeś vczynił dziwne rzeczy/
myśli stárádawne wierne/Amen. Iżeś złożył miásto w gromá 2
dę/miásto mocne w vpadek/dom ludzi obcych: áby niebyło miástem/á ná
wieki by nie było budowáne. Z tego będzie cie chwalił lud mocny/ miásto 3
narodow dużych będzie sie ciebie bało. Iżeś sie stał mocnością vbogiemu 4
mocnością niedostáteczn emu w vdręczeniu iego/ nádzieią od wichru/ zá‑
słoną od gorącá: ábowiem duch mocárski iákoby wicher popieráiąc ściá‑
nę. Jáko gorącość w prágnieniu / ták trwogę obcych poniżysz: á iákoby 5
gorącością pod obłokiem pálącym / ták pokoleniu mocnych zwiędnąć ká‑
żesz. Y vczyni Pan zastępow wszystkim ludziom ná tey gorze/gody z tu‑ 6
cznych rzeczy/gody winnego zbierániá/tłustych rzeczy szpik w sobie máią‑
cych/á winá zbierániá vstáłego czystego. Y stráci z tey gory osobę zwią‑ 7
ski záwiązáney ná wszystkie ludzi/y płotno ktore záczął ná wszystkie naro‑
dy. Stráci ná doł śmierć ná wieki/ y odeymie Pan Bog łzę od wszelkie‑ 8
go oblicza/y pohánbienie ludu swegó zdeymie ze wszystkiey ziemie: bo Pan
mowił. Y rzecze ná on dzień: Oto Bog nász ten to/czekálismy gó/y zbá‑ 9
wi nas. Ten Pan czekálismy nań/ rozráduiemy sie/ y będziem weseli w
zbáwieniu iego. Abowiem odpocżynie ręká Páńska ná tey gorze. Y będzie 10
młocony Moáb pod nim/ iáko sie wiec trą plewy wozem. A rościągnie 11
ręce swoie pod niem/iáko rościąga ten ktory płynie ku pływániu/y potłu‑
mi sławę iego z potłuczeniem rąk iego. Y obrony wysokich murow two‑ 12
ich vpádną/á będą zniżone/y stárgnione będą ná ziemię áż do prochu.

Apo:7.v.27. & 21.v.4.

Kápit: 26.

§ Piosnká dziekowánia zá podwyższenie spráwiedliwych/á poniżenie niecnotliwych/y o zmartwych powstániu tych co pomarli.

NOn dzień będą śpiewáć tę piosneczkę w ziemi Ju‑ 1
dskiey. Miásto mocy nászey Syon zbáwiciel/położony będzie
w nim mur y párkan. Otworzcie brany / á niech wnidzie 2
narod spráwiedliwy / ktory przystrzega prawdy. Stáry błąd odszedł/ 3
chowáć

4 chowác bedzieſz pokoy: pokoy/boſmy w tobie nádzieie mieli. Duffáliście
5 Pánu w wiecznych wiekách/w pánu Bogu mocnym ná wieki. Abowiem náchyli tych ktorzy mieſzkáią ná wyſokośći/miáſto wyſokie poniży/poniży
6 ie áż do ziemie/ściągnie ie áż do prochu. Potłoczy ie nogá/ nogi vbogie-
7 go/kroki niedoſtátecznych. Sćieſzká ſpráwiedliwego proſta ieſt/á proſtá
8 koleią ſpráwiedliwego ná chodzenie. A ná śćieſzce ſądow twoich Pánie
9 oczekawáliſmy cie: imie twoie y pámiątke twoie w żądośći duſze. Duſzá moiá pożądáłá cie w nocy / ále y duchem moim we wnątrz/ z ráná bede czuł do ciebie/gdy vczyniſz ſądy twoie ná ziemi/ſpráwiedliwośći ſie náucżą
10 obywátele okręgu. Smiłuymy ſie nád bezbożnym / á nie náwyknie ſpráwiedliwośći/w ziemi świętych nie práwe rzeczy działáł/á nie ogląda
11 chwały Páńſkiey. Pánie Boże niech bedzie podwyżſzona reká twoiá áby nie widzieli: niech vyźrzą á niech bedą pohańbieni zawiśni ludzie/ á nieprzyiacioły twoie niech ogień pożrze.

12 Pánie daſz nam pokoy / bo wſzyſtki ſkutki náſze vczyniłes nam. Pánie
13 Boże náſz opánowáli nas pánowie bez ciebie/ tylko w tobie niech wſpo-
14 minamy ná imie twoie. Ci ktorzy mrą niech nie żywią / Obrzymowie niech z martwych niewſtawáią. Dla tegoś náwiedził y ztárł ie/á wytrá-
15 ćiłes wſzyſtke pámiątke ich. Odpuśćiłes narodowi Pánie / odpuśćiłes narodowi/izażes ieſt vwielbion? oddaliłes wſzyſtkie gránice ziemie.

16 Pánie w vćiſku ſzukáli ćiebie/w vtrapieniu ſzemrániá náuká twoiá im.
17 Jáko niewiáſtá ktora zápádłá w brzemie/gdy bliſko przychodzi ku porodzeniu / boleiąc woła w boleśćiách ſwoich / tákeſmy ſie ſtáli od obliczá
18 twego Pánie. Poczelichmy/ y iákobyſmy rodzili / y porodziliſmy duchá zbáwienia ſpráwiedliwośći nie czyniliſmy ná ziemi/ dla tegoż nie vpádli
19 obywátele ziemſcy. Bedą żywi vmárli twoi/pobići moi záſię powſtáną/ ocućcie ſie á chwalcie wy ktorzy mieſzkacie w prochu/bo roſá świátłośći roſá twoiá/ á ziemię obrzymſką śćiągnieſz do vpádu.

20 Jdź ludu moy/ wnidź do łożnice twoiey/ zámkni drzwi twoie o ſobie/
21 ſkryi ſie máluczko ná chwilę/áż przeminie zágniewánie. Abowiem oto pan wynidzie z mieyſcá ſwego/áby náwiedził nieprawość tego ktory mieſzka ná ziemi przećiw niemu/y ziáwi ziemiá krew ſwą/á nie zákryie więcey zábitych ſwoich.

Mich. 1. ℣. 3.

Kapit: 27.

¶ O ſądzie y zátrácen iu czártá/o karániu oycowſkim ſynow Jzráelſkich/ miáſto obronne ſpuſtoſzeie/ Jzráelitowie zwroćiwſzy ſie z niewoley bedą cześć á chwałe czynić pánu BOGV ſwemu.

1 W On dzień/ náwiedzi Pan mieczem ſwoim twárdym/y wielkim/y mocnym/Lewiátáná wężá zaworę/y Lewiátáná wężá zwinionego/y zábiye wielorybá/ ktory ieſt w mo-
2 rzu. W on dzień winnicá przeczyſtego winá bedzie mu śpiewáć/iá Pan
3 ktory iey ſtrzege znáglá iey bede ſzynkował / by lepak nie ſtáło ſie náwie-
4 dzenie przećiwko niey/w nocy y we dnie ſtrzegę iey/zágniewánia nie mam/ ktoż mie vczyni ćierniem y głogiem ná bitwie? poydę po niey/ podpale ią
5 zárázem? Czyli raczey zátrzymam moc moię/ vczynimy pokoy/pokoy nie
6 vczyni? ktorzy wchodzą pędem od Jákobá/ bedzie kwitnąc y rodzić Jzráel/ y nápełnią wſzyſtek świát náſieniem.

7 Azaż według plági onego ktory go bije / vderzył go? álbo iáko zábijá
8 zábito iego/ták zábit ieſt: W mierze przećiwko mierze gdy odrzucona bedzie/bedzie ią ſądził: rozmyſláłá w duchu ſwoim twárdym przez dzień goracośći.

racości. Przeto z tego odpuszczoná bedzie nieprawość domowi Jákobo- 9
wemu/á ten wszystek owóc áby odiet był grzech iego/ gdy położy wszyst-
kie kámienie oltarzowe iáko kámienie potłuczone ná proch / nie beda stáć
gáie báłwáńskie áni bożnice. Abowiem miásto obronne bedzie spustoszo- 10
ne/ozdobne bedzie zostáwione/ y opuszczone iáko pustynia/ tám sie bedzie
páść cielec/ y tam sie bedzie pokłádał / y potrawi wszystkie wierzchy iego.
W suchości żniwá iego beda pokruszone niewiásty/przychodzac y vczacy 11
ie : ábowiem nie iest lud madry/ przetoż też nie zmiluie sie nád nim/ ktory
go vczynił/y ktory go stworzył/ nie przepuści mu.
Y bedzie/iż w on dzień porázi Pan od łożyská rzecznego áż do strumie- 12
niá Egiptskiego/á wy sie zgromadzicie ieden á ieden synowie Izráelscy.
Y bedzieiż w on dzien/bedzie trabiono w trabe wielka/y przyida ci ktorzy 13
byli zátráceni z ziemie Assyriyskiey/y ktorzy byli wyrzuceni z ziemie Egipt
skiey/ y beda cześć á chwałe czynic Pánu ná gorze świetey w Jeruzalem.

Kápit: 28.

¶ Grozi Pan pysznym y pijánym Izráelitom/przeto że y káptani vdáia sie ná pijań-
stwo/y Ksiażetá w pośmiewisku máia słowá prorockie/o kámieniu węgło-
wym/ o karániu nágrawáczow/ y pociesze troche dobrych.

WJádász koronie pychy/ pijánym Effráimitom/ y 1
kwiátowi opádáiacemu/sławie rádości iego/ktorzy po wierz-
chu pádołu bárzo tłustego byli bładzacy od winá. Oto duży á 2
mocny Pan/ iáko náwáłność grádu/ wicher połámuiacy/iáko wzburze-
nie wod gwałtownie zátápiáiacych/y wypuszczonych na ziemie przestro-
na. Nogámi bedzie potłoczoná koroná pychy pijanych Effráimskych lu- 3
dzi. A kwiát sławy rádości ich opádnie / ktory iest ná sámym wierzchu 4
pádołu tłustych / iákoby wcześne przed dozrzáłościa iesieniey / ná ktory
gdy poyźrzy ten ktory pátrzy/ wnet iáko skoroby reka viał/ pożrze go.
W ten dzień bedzie Pan zastepow korona sławy/y wieńcem wesela o- 5
státkowi ludu swoiego/y duchem sadu temu ktory siedzi ná sadzie/á moca 6
tym ktorzy sie wrácáia z woyny do brony. Ale y ci też dla winá niewie- 7
dzieli / á dla pijáństwá obładzili. Kápłani y Prorocy nieumieli nic dla
pijáństwá/ zatopieni sa od winá / bładzili w pijáństwie/ nie ználi widza-
cego/nieumieli sadu. Abowiem wszystkie stoły ich pełne zwrácánia y spro 8
stnych smrodow/tákże też nie było wiecey mieyscá. Kogoż ten náuczy v- 9
mieietności? y komu to vczyni żeby zrozumiał co słyszał? Ostáwione od
mleká/oderwáne od piersi. Jż/Roskáż/odkáż/Roskáż/ odkáż: Czekay/po- 10
czekay/czekay/ poczekay/ tu troche/ á tám troche. Abowiem w mowieniu 11
vst/y iezykiem inym bedzie mowił do ludu tego/ktoremu rzekł : To iest od- 12
poczynienie moie/posilcie sprácowánego/á to iest ochłodá moiá/ á niech-
cieli słucháć. Y bedzie im słowo Páńskie : Roskáż/ odkáż/ Roskáż/ odkáż: 13
Czekay/poczekay/czekay/poczekay : troche tám/troche sam/áby szli y pádli
wznák y byli potárci/y vsidleni/y poimáni.

1.Cor:14.℣ 21

A przeto słuchaycie słowá Páńskiego meżowie pośmiewcy/ ktorzy pá- 14
nuiecie nád ludem moim ktory iest w Jeruzálem. Abowiemeście ták mo- 15
wili : Wzieliśmy przymierze z śmiercia / á z piekłem vczyniliśmy vmowe:
iż gdy porażká pustoszaca po inszych poydzie/nie przyidzie ná nas : iżesmy
położyli omylność nádzieie násze/y kłámstwesmy zásczyceni.
Dla tego tedy to mowi Pan Bog : Otho ia záłoże w fundámenciech 16
Syońskich kámień/kámień doświadczony/węgłowy/drogi/záłożony ná
gruncie/ktory vwierzy niech sie nie kwápi. Y położe pod waga sad/á sprá 17
wiedliwość

Psa: 117 ℣ 22
Mat: 21. ℣ 42
Acto: 4. ℣ 11

wiedliwość pod miárą/y wywroći grad nádźieie omylności/y záſzczycenie wody zátopią. Y będźie zgłádzone przymierze wáſze z śmierćią/á vmowá wáſzá z pieklem nieoſtoi śie: porazka ſpuſtoſzáca gdy przeydźie/będźiećie iey ná potłoczenie. Kiedykolwiek poydźie/zábierze was: bo ráno o świtániu przeydźie we dnie y wnocy / á ſamo tylko dráżnienie da zrozumienie ſłuchowi. Bo zwąziło śie łoże / ták że drugi ſpádnie: á kołdrá też ták wąſka/ że obudwu zákryć niemoże. Abowiem iáko ná gorze rozdźiałow będźie ſtał PAN/ ták w padole ktory ieſt w Gábáon będźie śie gniewał/ áby vczynił vczynek ſwoy/obcy vczynek iego: áby ſpráwował ſkutek ſwoy obcy ſkutek iego od niego. A ták teraz nie pośmiewaýćie śie by śie lepák nie ściśnęły okowy wáſze. Bom ſłyſzał od Páná Bogá záſtępow ſkonánie y vkrocenie ná wſzyſtkę ziemię.

1.Pet:2 ✠ 6. Rõa: 9. ✠ 33

2.Reg:5 ✠ 20 1.Par:14. ✠ 11 Ioſu:10. ✠ 10

Vſzymá przyimićie á ſłuchaycie głoſu mego/pilnuyćie á ſłuchaycie powieśći moiey. Y zaż cáły dźień będźie oracz orał/ áby śiał/ rádlił/y włoczył bronámi ziemię ſwą? A zaż gdy wyrowna wierzch iey/nie náśieie ſzocżewice/y kminu nie roſtrześie/y rozśieie pſzenicę porządkiem/ y ięczmień/y proſo/ y wykę mieyſcy ſwemi? Y wyćwiczy go ná ſądźie BOg iego náuczy go. Abowiem nie bronámi młocona będźie ſzocżewicá / áni wozowe koło po kminie będą toczyć/ ále laſką będźie obbita ſzocżewicá/ y kmin kiiem. Ale chleb będźie zmielon/ wſzákoż nie ná wieki ten ktory młoći będźie go młoćić / áni go będźie gábáć koło wozowe/ áni kopyty ſwemi trzeć go będźie. A to od Páná Bogá záſtępow wyſzło / áby dźiwną vczynił rádę á vwielmożył ſpráwiedliwość.

Kápit 29.

¶ Prorokuie o ſkáżeniu Izráelſkim/o kśięgách zápieczętowánych/o ślepoćie Zydowſkiey/biádá ludźiom głębokiego ſercá/oſtátki Iákobowe prorokuie/że máią być oświecone/á náwroćić śie do Páná Bogá.

Biádá Arielowi/Aryel miáſto ktorego dobył Dawid/ przydan ieſt rok do roku/ świętá vroczyſte przeminęły. A otocżę wálem Aryelá/ y będźie ſmętne á żáłoſne/ á będźie mi iáko by Ariel. Y oblęgę iákoby kulą około ćiebie/y vſypę przećiwko tobie wał/ y báſzty pocżynię ná dobywánie ćiebie. Poniżone będźieſz/z ziemie będźieſz mowić/ y z ziemie będźie mowá twoiá ſłyſzána : y będźie głos twoy z ziemie iákoby cżárnokśiężnikow / á z ziemie mowá thwoiá będźie ſzeptáłá. Y będźie iáko prochu drobnego/ mnoſthwá rozmiátáiących ćiebie: á iáko perz przelátuiąc/ mnoſtwo tych ktorzy nád tobą przewiedli : á będźie náagle rychło. Od Páná záſtępow będźie náwiedzone w gromie/y w trzęśieniu ziemie/y w wielkim huku wichru y burze/y w płomieniu ogniowym pożyráiącym. Y będźie iáko ſen widzenia nocnego mnoſtwo wſzytkich narodow/ktorzy walcżyli przećiwko Aryelowi/ y wſzyſcy ktorzy boiowáli/ y koło niego leżeli / y ktorzy ie zwyćiężyli. A iáko wiec śie łácżnącemu śni żeby iadł/á gdy ocknie/cżcza ieſt duſzá iego. Y iáko prágnący przez ſen piie/ á gdy śie ocući/ſprácowány ieſzcże prágnie/ á duſzá iego ieſzcże cżcza ieſt/ ták będźie mnoſtwo wſzyſtkich narodow/ ktorzy walcżyli przećiwko gorze Syon. Stretwiaycie/ á dźiwuyćie śie : kołyſzćie śie/ á cholebćie śie: vpiyćie śie ále nie winem/tacżayćie śie/ále nie od opilſtwá. Boć wam pan przymieſzał duchá ſpáłośći. Záwrze ocży wáſze/proroki/ y kśiążętá wáſze ktorzy widáią widzenia/ zákryie. Y będźie wam widzenie wſzyſtkich iáko słowá kśiąg zápieczętowánych/ktore gdy dádzą temu kto vmie cżytáć/rzekną : czytay te kśięgi: on odpowie: Nie mogę/bo zápieczętowáne ſą. Y będą dáne

dá dáne księgi temu ktory czytáć nieumie/y rzeką mu: Czytay. Odpowie: 12
Matth.15.✠ 8. Marc.7.✠ 6. Nieumiem czytáć. Y rzekł Pan: przeto iż lud ten przybliża się ku mnie vsty 13
swoiemi/ á wárgámi swemi chwali mię/ á serce iego dáleko iest odemnie:
y bali się mnie roskazánim ludzkim y náukámi ich: dla tego/oto ia przydam 14
żebych vczynił podziwienie wielkie ludu temu / wielkim dziwem y tráf-
nym: iż zginie mądrość od mędrcow iego / y rozum rostropnych iego zá-
1.Cor.1.✠ 19 Abd.1.✠ 8. Eccl.23.✠ 25 tái się. Biádá wam ktorzy iesteście głębokiego sercá / ábyście zátáili 15
przed Pánem ráde wásze/ ktorych vczynki są w ciemnościách/ á ták sobie
mowią: Kto nas tu widzi/á kto nas zna: Przewrotna iest tá myśl wászá/ 16
nieináczey iáko gdyby gliná myśliłá przeciw gárncząrzowi/ ábo rzekłá ro-
botá rzemieślnikowi swemu: Nie tyś mnie zrobił / á stworzenie stworzy-
cielowi swemu nie rozumiesz. A zaż ieszcze nie pomáley chwili/á w krotce 17
odmieni się gorá Liban / w gore Chármel / á Chármel zá lás będzie po-
czytan: Y vsłyszą ná on czás głuszy słowá tych ksiąg/á z ciemności y mro- 18
ku oczy ślepych będą widzieć. A przydádzą cisi wesela w Pánie/ á vbo- 19
dzy ludzie w świętym Izráelskim rozráduią się/że vstał ten ktory przemá- 20
gał/zniszczon iest násmiewcá / y podcięci są wszyscy ktorzy czuli około nie-
práwości/ktorzy przywodzili ku grzechowi ludzie w słowie/á tego ktory 21
źle strofował w bronie podchodzili/y dáremnie się odchylili od spráwie-
dliwego. Przetoż to mowi Pan ku domowi Jakobowemu/ktory odku- 22
pił Abráhámá. Nie teraz będzie záwstydzon Jakob / áni się teraz oblicze
iego zápłonie: ále gdy vyzrzy syny swoie / robotę rąk moich/ miedzy sobą 23
poświącáiące imię moie / y będą poświęcáć świętego Jákobá / á Bogá
Izráelskiego będą opowiádáć/ y będą wiedzieć obłędliwym duchem zro- 24
zumienie/ á szeptuchowie náuczą się zakonu.

Kápit: 30.

¶ Wydáie Pan pogroźki ná ostátek ludu Jerozolimskiego/ ktorzy dla zburze-nia Jerozolimskiego vciekli do Egyptu/ przeciw woli Bożey.

Biádá synowie zbiegowie/mowi Pan: ktorzyście 1
czynili ráde/á nie ze mnie: y záczynáliście płotno/á nie przez du-
chá mojego/ábyście przydáli grzech ku grzechowi/ktorzy otym 2
chodzicie/ábyście zás weszli do Egiptu/á nie pytáliście vst moich/nádzie-
wáiąc się pomocy w mocności Fáráonowey/ y máiąc dufánie w cieniu
Egiptowym. A będzie wam moc Fáráoná ku pohańbieniu / á dufánie 3
w cieniu Egipskim ku zelżywości. Boć byli w Táffni kśiążętá twoi/ 4
y posłowie twoi áż do Thanes przeszli. Wszyscy byli pohánbieni dla lu- 5
du ktory im niemogł być vżytecznym / nie byli ku pomocy/ áni ku iákiemu
pożytku/ ále ku sromocie y ku naśmiewisku.

Brzemię dobytkow od południá. W ziemi vdręczenia y doległości/ 6
lwicá/y lew z nich/iászczorká y bázyliszek latáiący/ noszący ná plecách do-
bytkowych bogáctwá swoie/á ná gárbiech wielbłądowych skárby swoie
do ludu ktory im pomocen być niemoże. Bo Egipt dáremnie á nikczemnie 7
będzie rátował/przetożem wołał ná to. Pycháć tylko iest/odpoczyn. A ták 8
teraz wszedszy/nápisz mu ná bukszpanie/á w księgách pilnie to wyrysuy/y
będzie w ostáteczny dzień ná świádectwo áż ná wieki. Abowiem lud iest 9
ku gniewu pobudzáiący/y synowie kłamliwi/ synowie ktorzy niechcą słu-
cháć zakonu Bożego. Ktorzy mowią widzącym: Nie chcieycie widzieć/ 10
á pátrzáiącym. Nie pátrzćie nam ná te rzeczy ktore są proste: mowćie nam
rzeczy miłe / prorokuycie nam błędy/ odeymicie odemnie drogę / odchylcie 11
odemnie ścieżkę/niech vstánie od oblicza nászego święty Izráelski.

Przetoż

12 Przetoż to powiáda świety Izráelski / zá to iżeście wzgárdzili słowo to/ á mieliście nádzieie w potwarzy y w trwodze/ á spuściliście sie ná to:
13 przeto bedzie wam tá niepráwość / iáko zrysowánie muru wysokiego / z wierzchu zákatáne: bo nagle kiedy sie nienádzieia/przyidzie złamánie iego.
14 Y skruszy sie iáko sie skrusza łagwiczká gárnczárska kruszeniem gwałtownym: á nie bedzie náleziona z vłomkow iey skorupá / w ktoreyby mogł przynieść troche ogniá z ogniská/álbo nábráć troche wody z dołu.
15 Bo ták mowi Pan Bog świety Izráelski. Jesli sie náwroćicie á przestániecie/bedziecie zbáwieni: w milczeniu á w nádziei bedzie moc wászá.
16 Aleście niechcieli/mowiac: Nie wżdy/ ále sie do koni vciecżemy. Przetoż vciecżecie. A ná zawodniki wsiedziemy. Przetoż pretszy beda ci ktorzy
17 was beda gonić. Tysiac ludzi od oblicza strachu iednego / á od strachu piaci mezow vciecżecie/ áliż zostáwieni bedziecie iáko maszt okretowy ná
18 samym wierzchu gory/ y iáko znák ná pagorku. A przeto ocżekawa Pan/ áby sie zmiłował nád wámi: y dla tego powyszony bedzie ten ktory wam przepuszcża: bowiem Bog sadu Pánem. Błogosławieni wszyscy ktorzy
19 nań cżekáia. Lud bowiem Syoński bedzie mieszkał w Jeruzálem. Ty co płáczesz/nikaki iuż nie bedziesz płákáć/lutość máiac smiłuie sie nád toba ná
20 głos wołánia twoiego/wnet iáko skoro vsłyszy/ odpowie tobie. Y da tobie Pan chleb sciśły/y wode krotka. A nie każe iuż wiecey od ciebie odleciec doktorowi twemu / y beda ocży twoie widzieć záwżdy náucżyćielá
21 swego. Vszy też twoie słucháć beda słowá nápominaiacego z tyłu.
Táć iest drogá/chodźcie po niey: á nie vstepuycie áni ná práwo áni ná
22 lewo. A popsuiesz blachy srebrne rytych obrázow twoich/y száty lanych báłwánow ze złotá twego/ y rosprószysz ie/ iáko plugáwość niemocy niewieściey.
23 Wynidź mowże mu. A bedzie dan deszcż náśieniu twemu/gdziebyśkolwiek siał ná ziemi/y chleb zboża ziemie bedzie obfity y tłusty. W ten
24 dzień bedzie sie paśł ná imieniu twoim báránek przestrzenie / y bykowie twoi/y osletá ktorzy spráwuia ziemie/zmieszány pokarm beda ieść/iáko on
25 ktory ná gumnie wywiany bywa. Y beda po wszystkich gorách wysokich/ y ná káżdym pagorku wyniesionym zrzodłá bieżacych wod / w dzień pobicia wielu/ gdy vpádna wieże.
26 Y bedzie świátłość ksieżycowá/iáko świátłość słoneczna/á świátłość słoneczna bedzie w siedmior nasob/iáko świátłość siedmi dni/w dźień ktorego záwiaże Pan ráne ludu swoiego/á vderzenie plagi iego gdy vzdrowi.
27 Oto imie Páńskie przychodzi z dáleká/ goráiaca zápálczywość iego/ á ku wytrzymániu ćieszká: wárgi iego pełne sa zágniewánia/ á iezyk iego
28 iákoby ogień pożeráiacy. Duch iego iákoby strumień zalewáiac áż do połszyie/ku wytrácéniu narodow do szczedu/y wedzidło obłedności ktore było ná cżeluśćiách ludzkich.
29 Piosnká bedzie wam iáko głos poświeconey vrocżystośći / á vweselenie sercá iáko owego ktory idzie z piszczałka/ áby
30 wszedł ná gore Páńska do mocnego Izráelskiego. Y da słyszeć Pan sławe głosu swoiego / á strách rámieniá swego okaże w pogrożce zápálczywośći/ y w płomieniu ogniá pożeráiacego: rostráci wichrem y kámieniem
31 grádowym. Bo od głosu Páńskiego / zleknie sie Assur pretem vderzony.
32 A bedzie przeszćie pretá vgruntowáne / ktorey káże Pan odpocżynać nád nim w bebniech y hárffách / á w osobliwych woynach zwálcży ie. Abowiem zgotowana iest od wczoráyszego dniá Toffet/ od krolá zgotowána/gleboka y rozprzestrzenioná. Podniátá iey ogień/y drew bárzo wiele.
33 Poddymánie páńskie iáko strumień siárki podniecáiacy ia.

Psal:2. y 13.

Kápit: 31.

¶ Karze te co ſie do ludzi/ nie do Bogá o pomoc vćiekáią/ á grzeßne vpomina ku náwroceniu.

Biádá tym ktorzy zſtępuią do Egiptu o rátunek/ 1 duffáiąc w koniech/ á máiąc nádzieię w woziech/ iż ich wiele/ y w iezdnych że ſą bárzo mocni/ á nie duffáli w świętym Izráelſkim/ á Páná nie ßukáli. Ale on mądry przywiodł złe/ á słow swych nie 2 odiął. Y powſtánie przećiwko domowi nagorßych/ y przećiw rátunkowi tych ktorzy czynią nieprawość. Egipt człowiek á nie bog/ á konie ich ćiáło á nie duch. A Pan nachyli ręke swoię/ y powáli ſie pomocnik/ y ten pádnie ktoremu dodawáią pomocy/ tákże społu wßyſcy będą zniſzczeni. 3

Bo ták mowi Pan do mnie: Jáko gdyby ryczał lew/ y lwiątko nád łupem swym/ á przyßłoby ná nie mnoſtwo páſterzow/ głosu ich nie będzie ſie bać/ y mnoſtwá ich nie vlęknie ſie: ták zſtąpi Pan zaſtępow/ áby wálczył ná gore Syon/ y ná pagorek iey. Jáko ptacy latáiący/ ták obroni Pan 5 zaſtępow Jeruzálem/ ßczycąc y wyswobodzáiąc/ przechodząc y zbawiáiąc. 4

Náwroććie ſie iákoſcie głęboko byli odeßli/ synowie Izráelſcy. Abowiem w on dzień/ odrzuci mąż bałwány śrebrá swego/ y bałwány złotá 7 swego/ ktorych wam náczyniły ręce wáße ku grzechowi. Y vpadnie Assur 8 od miecżá nie męzowego/ á miecz nie człowieczy pożrze go/ y vćiecze nie przed mieczem/ á młodzieńcy iego będą dań płáćić/ á moc iego od ſtráchu 9 zginie/ á będą ſie lękáć kśiążętá iego vćiekáiąc. Rzekł Pan: ktorego ogień ieſt ná Syonie/ á komin iego w Jeruzálem. 6

Sup: 2. ✗ 18.

Kápit: 32.

¶ O przyśćiu Páná Chryſtuſá tu ſie opiſuie/ y ßczęśćie ludu ná ten czás/ głupiem kśiążętom/ zdrádliwym ludziom/ niewiáſtam bogátym/ opowiáda przyßłą nędzę/ potym ßczęśćie y pokoy obiecuie ludu Bożemu.

Oto w spráwiedliwośći krol będzie krolował/ á kśią- 1 żętá w sądzie pánowáć będą. Y będzie mąż/ iáko ten ktory ſie 2 kryie przed wiátrem/ á tái ſie przed burzą/ iáko zrzodłá wod w vprágnieniu/ y ćień ſkáły wysokiey ná puſtyniey. Nie záćmieią oczy wi- 3 dzących/ y vßy słyßących pilnie słucháć będą. A ſerce głupich ludzi zrozu- 4 mie náukę/ y ięzyk momotow prętko będzie mowił y iáśnie. Już więcey 5 nie będą nazywáć niemądrego kśiążęćiem/ áni zdrádliwego będą názywáć więtßym. Bo głupi niemądrze mowić będzie/ á ſerce iego będzie pło- 6 dzić nieprawość/ áby wykonał obłudność/ á żeby mowił do Páná ná zdrádę/ á żeby vczynił czczą duße łáknącego/ y napoy prágnącemu áby odiął. Zdrádliwego naczynia bárzo złe ſą. Bo on myśli swe náſtroił ná to/ áby 7 zniſzczył ciche mową nieprawdziwą/ gdy więc mowił vbogi sąd. Ale 8 kśiążę te rzeczy ktore kśiążęciu przyſtoią/ będzie myślił/ á sam nád wodzámi ſtać będzie. Niewiáſty bogáte powſtańćie/ á słuchaycie głosu mego corki dufáiące/ bierzćie sobie w vßy co wam będę mowił. Po dniách/ y po 10 rocech wy będziećie záburzone/ máiąc duffánie: bo ſie skończyło zbieránie win/ zbieránie iuż więcey nie przyidzie/ ſtrętwiaycie od ſtráchu bogáczki/ 11 záburzone będziećie máiąc dufánie: z włoczćie ſie/ á wſtydźćie/ przepásuyćie biodrá wáße. Nád pierśiámi lámentuyćie płácząc/ nád kráiną pożą- 12 dliwą/ nád winnicą płodną. Ná ziemi ludu mego ćiernie y głog zároſtą/ 13 coż niewięcey dáleko ná wßyſtkich domiech weſela miáſtá wesołeg. Abo- 14 wiem dom opußczony ieſt/ mnoſtwo miáſtá spuſtoßone ieſt/ ćiemnośći y 9

mácánie

máczánie ſtáły ſie nád iáſkiniámi áż ná wieki. Rádość leśnych oſłow pá-
15 ſtwiſká trzod/dokąd ná nas nie będzie wyláný duch z wyſokości. Y będzie
16 puſzczá ná gorze Chármel/ á Chármel będzie policzon zá lás. A będzie
mieſzkáć ná puſtyniey ſąd/y ſpráwiedliwość w Chármelu będzie ſiedzieć.
17 Y będzie ſkutek ſpráwiedliwości/pokoy/ á ſpráwowánie ſpráwiedliwo-
18 ści vćiſzenie/y beſpieczność ná wieki. A będzie lud moy ſiedział w piękno-
19 ści pokoiu/y w przybytkách duſánia/y w odpoczynieniu hoynym. A grad
20 tám gdzie zieżdżáią do láſá / y poniżeniem będzie poniżone miáſto. Bło-
goſłáwieni ktorzy ſieiecie nád wſzelákiemi wodámi/ wypuſzczáiąc nogę
wołową y oſłą.

Kápit: 33.

❡ Groźi drapieżnikom/a oznáymia poráženie krolá Sennácherybá/á Zydow-
ſkie wyſwobodzenie/woła ná pokryte ludźie/ iácy máią być ći co z Pá-
nem máią mieſzkáć ná wyſokośćiách/y o niedoſtátku ich.

1 Biádá tobie ktory drapieżyſz/coż zá y ſam nie bę-
dzieſz odárt? y tobie ktory innym gárdźiſz/záż y ſam nie będzieſz
wzgárdzony? gdy ſkończyſz ſwe drapieſtwo/odárt będzieſz: á
gdy zmordowawſzy ſie przeſtánieſz/gárdźić wzgárdzonym będzieſz. Pá-
2 nie ſmiłuy ſie nád námi/ciebieſmy bowiem oczekawáli. Bądź obroną ná-
3 ſzą z zuránku/á zbáwienim náſzym czáſu vtrapienia. Przed głoſem Anyo-
łowym vćiekli narodowie/á przed podwyſzenim twoim roſpierzchnęli ſie
4 pogáni. A zebráne będą korzyśći wáſze iáko więc bywáią zebráni chrząſz-
czowie/ iáko gdy imi doły bywáią nápełnione.

5 Vwielbion ieſt Pan/iż mieſzkał ná wyſokości/ nápełnił Syon ſądem y
6 ſpráwiedliwością. Y będzie wiárá zá czáſow twoich/bogáctwá zbáwie-
7 nia/ mądrość y vmieietność/ boiaźń Páńſka tác ieſt ſkarb iego. Oto wi-
dzący będą woláć ná dworze/Anyołowie pokoiu gorzce będą płákáć.
8 Roſproſzone ſą drogi/przeſtał ten ktory chodźi ścieſzką/ zgwałconá ieſt v-
9 mowá/ porzućił miáſtá/zá nic ſobie nie poczytał ludźi. Zálowáłá y ſcho-
rzáłá źiemiá/záwſtydzon ieſt Liban/ y ogłuſzał/ y ſtáłá ſie kráiná Saron
10 iáko puſzczá/y ſtrzeſioná ieſt kráiná Bazán y Karmelus. Teraz powſtá-
11 nę mowi Pan/ teraz ſie wywyżſzę/ teraz będę podnieſion. Poczniećie go-
12 rącość/á porodźićie źdźbło/ duch wáſz iáko ogień pożrze was. Y będą lu-
dźie iáko popioł ná pogorzeliſku/ćiernie zebráne w ogniu będźie ſpalone.

13 Słuchaycie ktorzy ieſteśćie dáleko/com ia vczynił/ á ſąſiedźi vznaycie
14 moc moię. Przeſtráſzeni ſą ná Syonie grzeſznicy/ ośiadł ſtrách obłudne
ludźi. Ktoż z was będzie mogł mieſzkáć z tym ogniem ktory pożyra? ktoż
15 z was będzie mieſzkał z gorącośćiámi wiecznemi? Ten ktory chodźi w
ſprawiedliwośćiách/ á mowi prawdę/ ktory odmiáta łákomſtwo z po-
twarzy/ á otrząſa ręce ſwoie od wſzelkiego dáru/ ktory zátyka vſzy ſwoie
16 áby nie ſłyſzał krwie/á zámruża oczy ſwoie áby złego nie widźiał/tenći bę-
dźie mieſzkał ná wyſokości/obmurowánia kámienne wyſokość iego/chleb
17 iemu dan ieſt/wody iego wierne ſą. Krolá w ozdobie iego oglądáią oczy
18 iego/vźrzą źiemię z dáleká. Serce twoie będźie rozmyſláć boiaźń. Gdźież
ieſt vczony? gdźie ten co słowá zakonne rozważa? gdźież ieſt náuczyćiel
19 málutkich? Ludu nieroſtropnego nie vyźrzyſz/ludu wyſokiey mowy/ ták
że byś niemogł zrozumieć roſpráwności iezyká iego/w ktorym żadney mą-
20 drośći niemáſz. Poyźrzy ná Syon miáſto vroczyſtośći náſzey/oczy two-
ie vyźrzą Ieruzalem miáſto przybytek bogaty/przybytek ktory żadnym ſpo-
ſobem nie będźie mogł być przenieſiony/áni będą odięte gwoźdźie iego ná

Pſal: 14. ℣ 1.

1.Cor.1. ℣ 20

 wieki/

wieki / y wßystkie powrozki iego nie będą porwáne / bo tylko tám wielmożny iest PAN nász/ 21 łożyská rzek/potoki bárzo ßyrokie/y otworzyste/nie zeydzie po nich okręt z wiosły/áni łodź o troiey podłodze zeydzie po nich. 22 Abowiem Pan sędzia náßym/Pan zakonudawcą náßym/Pan krolem náßym/on nas zbáwi. 23 Osłabiáły powrozki twoie/ ále nie przemogą. Ták będzie máßt twoy/ábyś niemogł rozßerzyć známieniá. 24 Ná ten czás będą dzielone łupy wielu wydártkow/chromi będą dzielić korzyści. A nie rzecze sąsiad / zemdlałem. Ludu ktory mießka w nim/ będzie odiętá nieprawość od niego.

Kápit 34.

¶ Ciężkie karánie Boskie ná wßystkie narody/ Idumeyskiey też ziemie zburzenie y wiekuiste spustoßenie prorokuie.

1 WNystąpcie narodowie á słuchaycie / á pilnie słuchaycie ludzie: niechay słucha ziemiá/y pełność iey/okrąg świátá/y wßystek rodzay iego. 2 Że zágniewánie Páńskie ná wßystkie narody/ á zápálczywość ná wßystko rycerstwo ich/ pobił ie/y wydał ie ná zábicie. 3 Zábici ich będą wyrzuceni/ á z trupow ich wynidzie smrod/ y będą schnąć gory ode krwie ich. 4 Y záfrásuie się wßystko rycerstwo niebieskie/y będą złożeni iáko księgi niebieskie: á wßystko rycerstwo ich opádnie/iáko opádá list z winá y z figi. 5 : bo się nápił w niebie miecz moy. Oto ná włość Idumeyską zstąpi/y ná lud zbiciá moiego ná sąd.

6 Miecz Páński nápił się krwie/rozstył od tłustości/ że krwie báránkow y kozłow/że krwie báránow bárzo tłustych. Bo ofiárá Páńska w Bozrá/ y zábijánie wielkie w ziemi Edomskiey. 7 Y zstąpią iednorożcy z nimi/y byky z mocarzmi/nápiie się ziemiá krwie ich/ y proch ich tukiem tłustych rzeczy. 8 Bo dzień pomsty Páńskiey/rok odpłáty sądu Syon. 9 Y obrocą się strumienie iey w smołę / á proch iey w śiárkę / y będzie ziemiá iey iáko smołá gorąiąca. 10 We dnie y w nocy/nie będzie vgáßona ná wieki. Będzie wstępował wzgorę dym iey/od narodu do narodu spustoßona będzie/ná wiek wiekow nie będzie ktoby ßedł przez nię. 11 Y posiędą ią: Bąk/y Jeż/á bocian y kruk będą w niey mießkáć. Y będzie ná nię rozćiągnioná miárá/ áby wniwecz byłá obroconá / y prawidło ná spustoßenie. 12 Slachcicy iey tám nie będą/ráczey Krolá będą wzywáć/á wßyscy Książętá iey wniwecz się obrocą. 13 A porostą w domiech ich ciernie/y pokrzywy/ á ostropest po murzech ich/y będzie łożyskiem smokow/á pástwiskiem strusom. 14 Y zbiegną się tám źli duchowie/puł człowieká/puł osłá/ y dziki mąż będzie wołał ieden ná drugiego. 15 Thám będzie legáć iędzá/ y nálázłá sobie tám pokoy. Tám miał iámę Jeż/ y wychował ieżętá/ y okopał / á wychował w cieniu iey. Thám się zleciáły kánie) iedná do drugiey. 16 Szukaycie pilnie w księgách páńskich/á czytaycie/ y iedney rzeczy z tych niedostawáło/ ieden drugiego nie ßukał: bo to co z vst moich wychodzi/on mi poruczył/y duch iego sam ie zebrał. 17 Y on im rzucił los/á ręká iego rozdzieliłá ią im pod miárą/áż ná wieki posiędą ią/w rodzáiu á w rodzáiu będą w niey mießkáć.

Infr:63.✗4.

Kápit 35.

¶ O przyßłym ßczęściu/ weselu/bespieczności wiekuistey tych ktorzy mieli w Chrystusá vwierzyć.

1 Będzie się weselić pustá y bezdrożna/y rozráduie się pustynia/á zákwitnie iáko lilia. 2 Rodząc będzie rodzić/á rozráduie się będąc wesołá/y chwalecy. Sławá Libáńska daná iest iey/ozdo-

iey/ozdobá Kármelu y Saron/oni vyzrzą wielmożność Páńſką/ y ozdobę á kraſę Bogá náſzego. 3 Zmocnicie ręce opádłe/ á koláná zemdláłe poſilcie. 4 Rzeczcie boiáźliwym: Poſilaycie ſię/ á niechćieycie ſię bać/ oto Bog wáſz przywiedzie pomſtę odpłácenia. Pan Bog ſam przyidzie/ á zbáwi was. 5 Ná ten czás otworzą ſię oczy ſlepych/y vſzy głuchych będą otworzyſte. 6 Ná ten czás ſkoczy chromy iáko ieleń/y rozwiązány będzie ięzyk niemych/bo rozdzielone ſą wody ná puſzczy/á ſtrumienie ná puſtyni. 7 A ktora byłá ſucha/będzie ieziorem/á prágnąca ſtánie ſię krzynicámi wod. W łożyſkách/w ktorych pierwey ſmokowie przebywáli/ wznidzie zielona trzćiná y ſitowie. 8 A będzie tám śćieżká y drogá/á będzie názywána drogą święta/niepoydzie po niey ſplugáwiony/á tę drogę będziećie mieć proſtą/ták że by głupi nie błądźili po niey. 9 Nie będzie tám lwá/ y źwierz zły nie poydzie po niey/áni tám náleźion będzie: y będą chodźić ci ktorzy będą wybáwieni. 10 A wykupieni od Páná/náwrocą ſię y przyidą ná gorę Syon z chwałą/ á rozweſelenie wiekuiſte ná głowie ich. Rádość y weſele otrzymáią/á vciecze precz boleść y łkánie.

Mat:15. ✗ 30

Kápit: 36.

¶ Sennácheryb Krol Aſſyriyſki/ pobrawſzy ine miáſtá Judſkie/ poſłał do Jeruzálem ku krolowi Ezechyaſzowi Rábſacená Hetmáná/ten nábluźniwſzy ſię Bogá Izráelſkiego náſromoćiwſzy ſię krolá/nápomina mieſzczány áby ſię dobrowolnie poddáli.

1 Y Stáło ſię czternaſtego roku krolá Ezechyaſzá/ przyćiągnął Sennácheryb krol Aſſyriyſki/ ná wſzyſtkie obronne miáſtá Judſkie/ y dobył ich y pobrał. 2 Y poſłał krol Aſſyriyſki Rábſacená z miáſtá Láchys do Jeruzálem/ do krolá Ezechyaſzá z mocą wielką/y położył ſię przy rurách/ktore idą z ſtáwu wierzchniego/ná drodze ktora idzie do roley Fárbierſkiey. 3 Y wyſzedł do niego Eliácym/ ſyn Helcyaſow/ktory był przełożonym nád domem/y Sobná piſarz/y Joáhe ſyn Aſaffow Kánclerz. 4 Tedy rzecze do nich Rábſaces: Powiedzćie Ezechyaſzowi: Toć powiáda krol wielki/krol Aſſyriyſki: Co to zá duffność ieſt/ w ktorey duffaſz / álbo zá ktorą rádą á mocą gotuieſz ſię ſprzećiwić? 5 W kimże duffaſz żeś odſtał odemnie? 6 Oto duffaſz w trzćinnym kyiu w tym przełomionym Egiptcie. Ná ktorym wſpárliby ſię człowiek/wnidzie w rękę iego/y przekole ią: tákić ieſt Fáráo krol Egiptſki/tym wſzyſtkim ktorzy w nim duffáią. 7 Odpowieſzli mi / w Pánie BOdze náſzym duffamy: á zaż nie ten ieſt Bogiem wáſzym / ktorego wyſokośći y ołtarze wyrzućił Ezechyaſz/á roſkazał ludu Judſkiemu y Jerozolimitanom: Przed tym ołtarzem będziećie modłę czynili? 8 A ták teraz ráczey podday ſię Pánu memu krolowi Aſſyriyſkiemu/á damći dwá tyśiącá koni/ á nie będzieſz mogł dodáć z ludu twego / ktoby ná nie wśiadł. 9 Y iáko ty będzieſz mogł znośić twarz ſędziego iednego mieyſcá/z ſług namnieyſzych páná moiego? 10 A duſzáſzli w ten Egipt/w woziech/y w iezdnych/á teraz zalim bez Páná wſtąpił do źiemie tey ábym ią wytráćił? Pańći rzekł do mnie: Ciągni przećiwko tey źiemi/ á zágub ią.

4.Re:18. ✗ 13
2.Par:32. ✗ 1.

11 Y rzekł Eliácym/ y Sobná/ y Joáhe / do Rábſacená: Mow do ſług twoich Syryiſkim ięzykiem/ boć gi rozumiemy. Nie mow do nas po Zydowſku/gdźie ſłyſzy lud ten ktory ieſt ná murze. 12 Rzekł do nich Rábſaces: Coż mniemaſz że mię Pan moy do Páná twego á do ćiebie tylko poſłał / ábym te wſzyſtkie słowá mowił/á nie wiecey do tych mężow ktorzy ſiedzą ná murze / áby iedli plugáſtwá ſwoie/ á pili mocz nog ſwoich/ poſpołu y z wámi? 13 Tákże ſtánął Rábſaces/ y wołał głoſem wielkim po żydowſku/mo-

ſku mowiąc: Słuchaycie ſłowá krolá wielkiego / krolá Aſſyryiſkiego:
ták mowi krol: Niechay was niezwodzi Ezechiaſz / boć was nie będzie 14
mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodáie dufánia Ezechiaſz o pánie Bo- 15
dze/mowiąc: wyrwawſzy wyſwobodzi nas Pan/niebędzie dano to miá-
ſto w ręce krolá Aſſyryiſkiego. Nie ſłuchaycie w tym Ezechiaſzá/ bo toć 16
wam powiáda krol Aſſyryiſki: vczyńcie zemną błogoſłáwienſtwo/á wy-
nidźcie dobrowolnie do mnie/ á iedz ieden káżdy z winnice ſwoiey/ y ká-
żdy z figi ſwoiey/á piy też káżdy wodę z cyſterny ſwoiey/áż przyiádę y zá- 17
biorę was do ziemie ktora ieſt iáko ziemiá wáſzá/do ziemie obfituiącey we
zbożu/ w winie/ w chlebie/ y w winnicách. A niech wámi nie maci Eze- 18
chiaſz/mowiąc: Pan nas wyſwobodzi. Izaż wyſwobodzili bogowie po-
gáńſcy/ káżdy ziemie ſwoie/z ręki krolá Aſſyryiſkiego? gdzież ieſt on bog 19
Emáth y Arffád? gdzie ieſt bog Seffárwáim? A zaż wydárli Sámá-
ryą z ręki moiey? Y ktory ieſt ze wſzyſtkich bogow tych ziem/ktoryby wy- 20
dárł ziemię ſwą z ręki moiey/ żeby miał wydrzeć Pan miáſto Jeruzalem z
ręki moiey? A oni ná to zmilczeli/ á nie odpowiedzieli mu ni ſłowká. Bo 21
im był krol roſkazał mowiąc: Nic mu nieodpowiádáycie. Tedy wſzedł 22
Eliácym ſyn Helcyey/ktory był przełożonym nád domem Bożym/y So-
bna piſarz/y Joáhe ſyn Aſáffow kánclerz/ do Ezechiaſzá rozdárſzy ná ſo-
bie odzienie/y powiedzieli mu ſłowá Rábſacenowe.

Kápit: 37.

¶ Struchlał Ezechiaſz ſłyſząc tákie vragánia pánu Bogu y od Rábſacená/ y od ſámego Sennácherybá krolá/ poſłał do Izáiaſzá proſząc by ſię Bogu modlił zá ludem / ktory mu obiecał pomoc Boſką/Anyoł potym Páńſki woyſko poráził/á Senácherybá ſynowie zábili.

4.Re:19. v. 1.
2. Par:32 v. 1

WStáło ſię/gdy to vſłyſzał krol Ezechiaſz/rozdárł 1
ná ſobie odzienie ſwoie/y obwinął ſię worem á wſzedł do domu
Páńſkiego. Y poſłał Eliácymá/ ktory był nád domem/ y So- 2
bnę piſarzá/y ſtárſze z kápłánow okryte wormi/ do Izáiaſzá proroká ſyná
Amoſowego/y rzekli do niego: Toć wſkázuie do ćiebie Ezechiaſz Krol/ 3
dźień vtrapienia/y dźień ſkaránia/y bluźnienia ten dźień/bo doſzli ſynowie
ku rodzeniu/á nie mogą ſię vrodźić/owaby iáko vſłyſzał Pan Bog twoy 4
ſłowá Rábſacenowe / ktorego poſłał krol Aſſyryiſki Pan iego/ ná bluź-
nienie Páná Bogá żywego/y ná vragánie ſłowy/ ktore ſłyſzał Pan Bog
twoy / á ták podnieś modlitwę ſwą zá tym oſtátkiem ktory náleziony ieſt.
Y przyſzli ſłudzy krolá Ezechyaſzá do Izáiaſzá. 5

A rzekł do nich Izáiaſz: To powiećie pánu wáſzemu. To mowi Pan: 6
Nie boy ſię tych ſłow ktoreś ſłyſzał/ktoremi bluźnili mię ſłużebnicy krolá
Aſſyriyſkiego. Oto ia dam mu duchá/y vſłyſzy poſłá/á wroći ſię do ziemie 7
ſwoiey/y vczynię że pádnie od mieczá w ziemi ſwoiey. A Rábſaces wro- 8
ćił ſię záś do Krolá Aſſyriyſkiego / y nádſzedł go boiuiącego ná miáſto
Lobnę. Bo był záſłychnął że był wyiáchał z Láchis/y vſłyſzał o Tháráku 9
krolu Murzyńſkim że ták powiádano. Wyciągnął áby walczył przećiw-
ko tobie. To gdy vſłyſzał / poſłał poſły do Ezechiaſzá / mowiąc: To 10
powiećie Ezechiaſzowi krolowi Judſkiemu. Niech ćie nieoſzukawa Bog
twoy/ w ktorym ty duffaſz/ mowiąc: Nie będzie wydano Jeruzálem w
ręce krolá Aſſyriyſkiego. Oto tyś ſam ſłyſzał o tym wſzyſtkim/co vczynili 11
krolowie Aſſyriyſcy / wſzyſtkim ziemiam ktore wywrocili / á wiecbyś ty
mogł być wybáwiony? Y záż ie wydárli bogowie pogáńſcy/ ktore wy- 12
wroćili oycowie moi/Gozam/y Háram/y Reſſeff/y ſyny Eden/ktorzy by-
li w Thá-

13 li w Tháláſſar? Gdzież iuż ieſt krol Emáth/y krol Arffad/y krol miáſtá
14 Seffárwáim/ Aná y Awá. Y wziął Ezechiaſz liſty iego z rąk poſelſkich/
15 y czedł ie/á ſzedſzy do domu Páńſkieǧ/roſpoſtárł ie przed Pánem. A mo-
16 dlił ſie Ezechiaſz ku pánu/mowiąc: Pánie zaſtępow Boże Izráelſki/ktory
ſiedziſz ná Cherubinie/ty ieſteś ſam Bogiem wſzytkich kroleſtw ziemſkich
17 tyś ſtworzył niebo y ziemię. Nákłoń Pánie vchá twegó á ſłuchay: otworz
oczy twoie/á bácz to/á ſłyſz wſzyſtkie ſłowá Sennácherybá/ ktore poſłał
18 áby bluźnił Páná Bogá żywego. W prawdzieć Pánie żeć Aſſyriyſcy kro-
19 lowie/ ſpuſtoſzyli ziemię y kráiny ich/ á bogi ich popalili w ogniu: bo nie
byli bogowie/ále robotá rąk ludzkich drzewo á kámień/przetoż ie potárli.
20 Ale teraz Pánie Boże náſz/wyſwobodź nas z ręki iego/że poznáią wſzyſt-
kie kroleſtwá ziemſkie/iżeś ty ſam ieſt Pan.

21 Y poſłał Izáiaſz ſyn Amoſow do Ezechiaſzá/mowiąc: To mowi Pan
Bog Izráelſki. O coś mie proſił z ſtrony Sennácherybá krolá Aſſyriy-
22 ſkiego/to ieſt ſłowo ktore mowił Pan o nim. Lekce cie ſobie ważył/y vrą-
gáłći panno corko Syońſka / kiwáł głową zá tobą corko Ieroſolimſka.
23 Komużeś wymiátał/y kogożeś bluźnił/y ná kogożeś podnioſł głos twoy
á wynioſłeś wzgorę wyſokość oczu twoich? Ná świętego Izráelſkiego.
24 Przez rękę ſług twoich vrągáłeś Pánu Bogu/ á powiedziáłeś: W mno-
ſtwie wozow moich iam wſtąpił ná wyſokie gory/ ná wierzch gory Li-
báńſkiey: y wytnę wyſokie cedry iey/y wyborne iodły iey/á wnidę ná ſá-
25 my wierzch wyſokośći iey/do láſá Kármelu iey. Iam wykopał y pił wo-
26 dę/ á wyſuſzyłem ſtopámi nog moich wſzyſtkie potoki pagorkow. Zażeś
nie ſłyſzał com mu niegdy vczynił? Od dawnych á ſtárych dni iam ono
ſtworzył: y terazem przywiodł/ y ſtáło ſie ná wykorzenienie pagorkow
27 ſpołecznie walczących/y miáſt obronnych. Obywátele ich oſłábiawſzy ná
ręce / zádrżeli y záwſtydzili ſie. Stáli ſie iáko śiáno ná polu/ á trawá ná
28 páſtwiſkách/y ziele ná dáchu/ktore pirwey vwiędło niżli doyźrzáło. Mie-
ſzkánie twoie/wyśćie twoie/y weśćie twoie iam poznał/y ſzáleńſtwo two
29 ie náprzećiwko mnie. Gdyś ſie zápálał przećiwko mnie/ pychá twoiá we
ſzłá w vſzy moie: przetoż włożęć kołko w nozdrzá twoie / á kryg w vſtá
30 twoie/ á záś cie náwiodę ná drogę ktorąś przyſzedł. A thy Ezechyaſzu to
będzieſz miał zá znák. Iedz tego roku co ſie ſámo rodzi / á wtorego roku
pożyway iáblek: ále trzećiego roku ſieyćie y żnićie/ y ſzczepćie winnice/ á
31 pożywayćie owocu ich. Y wypuśći to co było záchowánego z domu Iu-
32 dſkiego/ á co zoſtánie korzeń ná doł / á owoc wyda z wierzchu. Bo z Ie-
ruzálem wynidą oſtátki/á zbáwienie z gory Syonu/chutliwa miłość Pá-
33 ná zaſtępow vczyni to. A przetoż to mowi Pan o krolu Aſſyriyſkim:
Nie wnidzieć do tego miáſtá/ áni tám wyſtrzeli ſtrzały: y nie záprzątnie
34 go tarczą/áni obtoczy koło niego wáłu. Tąż drogą wroći ſie ktorą przy-
35 ſzedł/y do miáſtá tego nie wnidzie/mowi pan. A záſzczycę to miáſto/ábym
ie záchował dla śiebie/y dla Dawidá ſługi mego.

36 Wyſzedł tedy Angioł Páńſki / y pobił w obozie Aſſyriyſkim ſto ośm-
37 dzieśiat y pięć tyśiecy. Y wſtáli ráno/á oto wſzyſcy leżeli pomárli. Odćią-
gnął tedy á odiáchał precz / á wroćił ſie Sennácheryb krol Aſſyriyſki/ y
38 mieſzkał w mieśćie Niniwe. A ſtáło ſie gdy czynił modłę w kośćiele Ne-
ſrotá Bogá ſweǧ/Adrámelech/y Saráſar ſynowie iego/zábili gi mieczem
y zbiegli do ziemie Arárath. Y krolował po nim Aſarháddon ſyn iego.

Sup: 101 ℣ 12
4. Re: 19 ℣ 35
Tob: 1. ℣ 21.
Eccl: 48 ℣ 24
1. Macha: 7. ℣ 41.
2. Macha: 8. ℣ 19.

Kapit: 38.

¶ Ezechyaſz záchorzał/wźiąwſzy znák ná zegárze Achazowym/wyzdrowiał.
A gdy mu lat piętnaśćie żywotá przydano/á wyſwobodzenie obiecano/
pioſnkę tę czyniąc/Pánu dźięki śpiewał.

4.Re:20 ✠ 1.
2.Par:32 ✠ 24

W Tych dniách záchorzał Ezechyasz ná śmierć/ y wszedł do niego Izáiasz syn Amosow prorok/ á rzekł do niego: To powiáda Pan: Rospraw dom twoy/ bo ty vmrzesz/ á nie zostániesz żyw. Tedy obrocił sie Ezechiasz twarza ku ścienie/ á modlił sie Pánu/ rzekac: Prosze cie Pánie/ Wspomni prosze iákom chadzał przed tobą w prawdzie/ y w doskonáłym sercu/ á czyniłem co było dobrego przed twemi oczymá. Y płákał Ezechiasz płáczem wielkim. 1 2 3

Stáło sie tedy słowo Páńskie do Izáiaszá/ mowiac: Idź/ rzeczże Ezechiaszowi: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyszałem modlitwe twoie/ y widziałem łzy twoie. Oto ia przydam nád dni twoie pietnaście lat/ y z reki krolá Assyriyskieg wyrwe cie/ y to miásto/ á zászczyce ie. A to bedziesz miał ná znák od Páná/ że Pan vczyni to słowo ktorem ci powiedział. Oto ia vczynie że sie wstecz wroći cień pracikow/ przez ktore iuż był przeszedł ná zegárze Achazowym słonecznym/ ná wstecz przez dziesieć liniy. Y wsteczyło sie słońce przez dziesieć pretow po stopniách/ ktore iuż było przemineło. Pismo Ezechyaszá krolá Judskiego/ gdy był záchorzał/ á zás ozdrowiał z niemocy swoiey. 4 5 6 7 8 9

Jam rzekł: W połowicy dni moich/ poyde do bron piekielnych/ roz czytałem sobie ostátek lat moich. Rzekłem: Nie vyzrze Páná BOgá ná ziemi żywiacych/ nie ogladam wiecey człowieká/ y obywátelá pokoiu. Narod moy iuż zginał/ y stoczył sie odemnie/ iákoby kuczká pásterska/ przeciety iest/ iáko od tkaczá nić/ żywot moy/ gdym sie iescze wszczynał/ przerznał mie/ od zárániá do wieczorá dokonasz mie. 10 11 12

Miałem nádzieie áż do zárániá/ iáko lew ták potárł wszystkie kości moie/ od zárániá do wieczorá dokonasz mie. Jáko Jáskołcze ták bede wołał/ bede stekał iáko gołebicá: wyciagnely sie oczy moie/ pátrząc ná wysokość/ Pánie gwałt ćierpie/ odpowiedz zá mie. Co rzekne/ álbo co mi odpowie/ poniewaz żem sam vczynił? Bede ia tobie roszczytał wszystkie látá moie/ w gorzkośći duszé moiey. Pánie iesli ták żywa/ á w tákowych rzeczách żywot duchá moiego/ pokarzesz mie/ á ożywisz mie. Oto/ w pokoiu gorzkość moiá nagorzczeysza/ á tyś wydárł dusze moie áby nie zginełá/ zárzućiłeś zá sie wszytkie grzechy moie. Abowiem nie piekło sie bedzie spowiádáć tobie/ áni śmierć bedzie ciebie chwalić/ nie beda czekáć ći ktorzy zstepuia do ieziorá prawdy twoiey. Żywy/ żywy/ ten sie tobie spowiádáć bedzie/ iáko y ia dziś/ ociec synom oznaymowáć bedzie prawde twoie. Pánie zbáwionym mie vczyń/ á psálmy násze bedziemyć śpiewáć/ przez wszytkie dni żywotá naszego/ w domu Páńskim. Y kazał Izaiasz áby wziawszy bryłe fig/ vczynili plastr y przyłozyli ná ránę iego/ y był vzdrowion. Y rzekł Ezechiasz: co tego bedzie zá znák/ że ia wnide do domu Páńskieg? 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

Kápit: 39.

¶ Gdy Ezechiasz krol/ wszystkie skárby swe posłom Krolá Bábilońskiego vkazał/ Izáiasz prorok oznáymuie mu że miały być do Bábilonu zabráne.

4.Re:20 ✠ 12

W On czás/ posłał Merodách Báládán/ syn Báládánow krol Bábilonski/ z listy y z dáry do Ezechiaszá/ bo był zásłychnał że chorował/ y zás z niemocy powstał. Y był im Ezechiasz bárzo rad/ vkazał im osobliwy gmách zioł drogich/ y srebrá/ y złotá/ y wonnych rzeczy/ y oleykow bárzo drogich/ y wszystkie skárbnice naczyniá swego/ y wszytko co iedno mogło być náleziono w skárbiech iego. Nie było nic tákoweg czegoby im był nieukazał Ezechiasz w domu swoim/ y we 1 2

3 im/y we wßyſtkiey mocy ſwoiey. Wßedł potym Izáiaſz prorok do Ezechiaßá królá/ y rzekł do niego: Coć powiedzieli ći mężowie/ á ſkąd przyßli do ćiebie? Odpowiedział Ezechiaſz: Z dálekiey źiemie przyiácháli do 4 mnie/z Bábilonu. Rzekł Izáiáß: Coż widźieli w domu twoim? Odpowiedźiał Ezechiaſz: Wßytko co w domu moim ieſt widźieli/ nie było tey rzeczy ktorey bych im neiukazał w ſkárbiech moich.

5 Tedy rzekł Izáiaſz do Ezechiaßá: Słuchay słowá Páná zaſtępow: 6 Oto przyidą dni/ że będą zábráne wßyſtkie rzeczy ktorekolwie w domu twoim ſą/ y ktorych náchowáli oycowie twoi áż do tego dniá/ do Bábi- 7 lonu/ nie będźie nic zoſtáwiono/ták Pan mowi. A ſyny twoie ktorzy wynidą z ćiebie/ ktorych národźiß/ zábiorą/ á będą z nich mieć komorniki ná 8 dworze królá Bábilonſkiego. A rzekł Ezechiaſz do Izáiaßá: Dobre ieſt słowo Pańſkie ktore mowił. A przydał: tylko niech będźie pokoy y prawdá zá dni moich.

Kapit: 40.

¶ Proroctwo o świętym Janie krzćićielu/o kazániu/o przyśćiu Páná Chryſtuſowym/o bałwochwálſtwie/o wezwániu ná krześćiáńſtwo pogánow.

1 Ćieſzćie śie/ćieſzćie śie ludu moy/mowi PAN 2 Bog wáß. Mowćie ku ſercu Jerozolimſkiemu/á przyzowćie go/boć ſię iuż ſkończyłá złość ieg/ odpuſzczona ieſt nieprawość 3 iego/wźięło z ręki páńſkiey ſowićie zá wßyſtkie grzechy ſwoie. Głos woláiącego ná puſzczey: Przyprawiayćie drogę páńſką/ proſte czyńćie ná 4 puſzczy śćieżki Bogá náßego. Káżdy wał będźie podwyßon/á káżda gorá y pagorek będźie poniżon/ y będą drogi krzywe náproſzczone/ á oſtre/ 5 drogámi głádkiemi. A obiáwi ſię wielmożność ſławy páńſkiey/ y záraz vyrzy káżde ćiáło/ że vſtá Páńſkie mowiły.

6 Głos mowiącego/woláy. A rzekłem: Coż mam woláć? Wßelkie ćiá- 7 ło śiánem/á wßelka ſławá ieg/iako polny kwiát. Wyſchło śiáno/y kwiátek opadł/ że wiátr Páńſki wionął nań. Prawdźiwie śiánem ieſt lud/ v- 8 ſußone ieſt śiáno/y opadł kwiát: ále ſłowo Páńſkie będźie ſtáć ná wieki.

9 Wſtęp ná gorę wyſoką ty ktory kazeß Ewángelią Syonowi: Podnieś mocno głoſu twego/ktory kazeß Ewángelią miáſtu Jeruzálem/pod- 10 wyß/nie boy ſię. Powiedz miáſtam Judſkim: Oto Bog wáß. Oto Pan Bog w mocy przyidźie/á rámię iego będźie pánowáć. Oto zapłátá iego z 11 nim/á ſpráwá iego przed nim. Jáko páſterz będźie páść trzodę ſwoię/ w rámieniu ſwoim zgromádźi báránki/y w zánádrzu ſwoim będźie ie noſił 12 kotne ſam poniesie. A ktoż rozmierzył wodę gárśćią/ á niebioſá dłonią zważył? Kto záwieſił trzemi pálcy wielkość źiemie/ y rozważył ná wadze gory/á pagorki ná ßalách? Ktoż rátował duchá Páńſkiego? álbo kto 13 był v nieg rádnym/á vkazał mu? ſkimże ſię w rádę zchadzał/á náſtroił go/ 14 y náuczył śćieżki ſpráwiedliwośći/ y wyćwiczył go w vmieietnośći/ á 15 drogę roztropnośći okazał mu? Oto narodowie iáko kroplá z wiáderká/ á iáko mgnienie ięzyczká v wagi poczytáne ſą. Oto wyſpy iákoby máluczki proch. A libaná nie doſtánie ku podpaleniu/y zwierząt iego nie zſtánie 16 ná zapálne ofiáry. Wßyſcy narodowie iákoby nie byli/ ták ſą przed nim: 17 á iákoby nic/y czcze mieyſce poczytáne ſą od niego.

18 A ták komużeśćie podobnym vczynili Bogá? álbo co zá obraz iego po- 19 ſtáwićie? czy odleie ſłup rzemieſnik/álbo złotnik złotem gi wyformuie/ál- 20 bo tenże złotnik ze ſrebrnych blách vczyni? Mocne drzewo y ktoreby nie gniło obrał rzemieſnik mądry/ pátrzy iákoby poſtáwił obraz/ żeby ſię nie obálił.

Math: 3. ✠ 3. Marc: 1. ✠ 3. Luc: 3. ✠ 4. Ioan: 1. ✠ 23.

Eccl: 14. ✠ 18. Iaco: 1. ✠ 10. 1. Pet: 1. ✠ 24. Mat: 5. ✠ 18. & 24. ✠ 35. Mar: 13. ✠ 31. Luc: 16. ✠ 17.

Ioan: 10. ✠ 11. Eze: 34. ✠ 23. & 37. ✠ 24. Rōa: 11. ✠ 34. 1. Cor: 2. ✠ 16. Sap: 9. ✠ 13.

Actor 17. ✠ 26.

obálił. A zaż tego niewiecie? Zażeście nie słyszeli? Zaż wam tego nie powiedano od początku? Zaliście nie zrozumieli fundámentow ziemie. Ktory siedzi ná okręgu ziemie/á obywátele iey ſą/iákoby ßáráncza. Ktory rozpostrza niebioſá iáko nić/á rośćiąga ie iáko namiot ná mießkánie. Ktory dáie táiemnych rzeczy wybádácze iákoby nie byli / ſędźie ziemſkie iákoby cżcze czyni. Záprawdę áni wßczepiony / áni wſiány/ áni wkorzeniony w ziemi pień ich. Nagle wionął ná nie/álić vschli : á wicher iáko zdzbło wynieſie ie. A komużeśćie mie przypodobáli y przyrownáli/ mowi świety? Podnieśćie wzgorę oczy wáße/á obácżcie kto to ſtworzył/ktory wywodźi rzeßą ich pod liczbą / á wßyſtkich po imieniu wzywa prze mnoſtwo mocy á śiły/y mocnośći iego/y ieduny nie zoſtał. 21 22 23 24 25 26

Czemu powiádaß Jákobie/á mowiß Jzráelu: Skryta ieſt drogá moiá od Páná/á od Bogá moiego ſąd moy odßedł? A zaż niewieß/álbo nie słychał. Bog wiekuiſty Pan/ktory ſtworzył gránice ziemie/ nie vſtánie/ áni ſie zmorduie/á niemáß pośćignienia mądrośći iego? Ktory dodawa ſprácowánemu mocy / á tym ktorych niemáß mocność/ y śiłe rozmnaża. Vſtáną dźieći/á ſprácuie ſie/y młodźieńcy w niemocy ſwey pádną. A ktorzy máią nádźieie w Pánie/zmienią moc/wezmą piorá iáko orłowie/polecą á nie zmorduią ſie/ będą chodźić/ á nie vſtáną. 27 28 29 30 31

Kápit 41.

¶ Rosprawia Pan z Báłwochwálcy o możnośći ſwey/y o rozmáitych dobrodźieyſtwach ktore ludu ſwemu Jzráelſkiemu vczynił/záraz okázuiąc báłwáńſką niewładzą/y Báłwochwálcow nikczemność.

Niechay ku mnie milczą wyſpy/á narodowie niechay zmienią moc/ niech przyſtąpią/ toż niech mowią/ poſpołu ſie do ſądu przyſtąpmy. Ktoż wzbudźił od wſchodu słońcá ſpráwiedliwego/ zábákał go áby ßedł zá nim? Da w oblicżnośći iego narody/y krole odźierży. Da iákoby proch miecżowi iego/ á łukowi iego iáko zdzbło porwáne od wiátru. Będźie ie gonił/przeminie w pokoiu/śćieżká ná nogách iego nie vkaże ſie. Ktoż to ſpráwił y vczynił / wzywáiąc narodow od początku? Ja Pan/pierwßy y oſtáteczny ia ieſtem. Vyrzały wyſpy á vlękły ſie/ kráie ziemſkie zdumiáły ſie/y przybliżyły ſie/ y przyſtąpiły. Jeden káżdy bliźniemu ſwemu pomágáć będźie/á brátu ſwemu rzecze/pokrzepiay ſie. Pośilił kotlarz bijąc młotem oneg ktory też ná ten czás kował/ rzekąc lutowániu / dobre ieſt/ y vmocnił ie gwoździmi/áby ſie nie ruszáło. 1 2 3 4 5 6 7

Infr. 44. ℣ 6. & 48. ℣ 12. Apo. 1. ℣ 12. & 22. ℣ 13.

A ty Jzráelu ſługo moy/Jákobie ktoregom obrał/naśienie Abráhámowe przyiaćielá moieg/w ktorymem ćie záchwyćił od kráiow ziemie/á z dálekich ſtron iey wezwałem ćie/ á rzekłemći : Sługás ty moy/obrałem ćie/ á nie odrzućiłem ćie. Nie boy ſie/bo ia ieſtem z tobą/ nie vchylay ſie/bomći ia Bogiem twoim/pośiliłem ćie/y rátowałem ćie/ á przyielá ćie práwicá ſpráwiedliwego moiego. Oto będą pohánbieni/á záwſtydzą ſie wßyſcy ktorzy walczą przećiwko tobie. Będą iákoby nie byli/ y wyginą mężowie ktorzy ſie tobie záſtáwiáią. Będźieß ich ßukał/ á nie naydźieß mężow tobie przećiwnych/będą iákoby nie byli/á iákoby znißczenie ludźie ktorzy walczą ná ćie. Abowiem ia ieſtem Pan Bog twoy ktory ćie trzymam zá rękę twoię/ y ktoryć mowię: Nie boy ſie. Jam ćiebie wſpomogł. Niechćiey ſie bać robaczku Jákobie/ktorzyśćie pomárli z Jzráelá/ iam tobie dopomogł/ mowi Pan/y odkupićiel twoy świety Jzráelſki. Jam ćiebie położył iáko woz ná młodźbę nowy/ ktory ma zęby trzące. Będźieß młoćił gory/y potrzeß ie/á pagorki w proch obroćiß. Będźieß ie wiał/wiátr ie pochwyći/ 8 9 10 11 12 13 14 15 16

á wicher

á wicher rozmiece ie/ á ty vráduießſie w Pánie/y w świetym Izráelu v-
17 weseliß ſie. Niedoſtáteczni y vbodzy ßukáia wod/ á niemáß ich/ iezyk ich
od prágnienia vſechł. Ja Pan wyſłucham ie/ Bog Izráelſki nie opußczę
18 ich. Otworze ná wyſokich pagorkách rzeki/á w posrzod pol żrzodłá/vczy
19 nię z puſzczey ieziorá wodne/ziemie niedrożney żrzodłá wod. Dam ná pu-
ſtynia cedr/y ſoſnią/y modrzew / y drzewo oliwne. Poſtáwie ná puſzczey
20 iodłę/ y wiąz/ y bukßpan poſpołu. Aby widzieli y wiedzieli/ y rozczytáli
ſobie/y zrozumieli poſpołu/że to ręká Pánſka vczyniłá/ y świety Izráelſki
21 ſtworzył to. Bliſko vczyńcie ſąd wáß/mowi Pan: Przynieście/ieśli ſnać
22 co macie/rzekł krol Jákobow: Niech przyſtąpią/á zwiáſtuią nam wßyſt-
kie rzeczy przyßłe. Pierwße ktore były opowiedzcie/y przyłożymi ſercá ná
ßego/ á będziemy wiedzieć poſlednie rzeczy ich/ á ktore ießcze máią przyść
23 vkáżcie nam. Opowiedzcie te rzeczy ktore máią przyść ná przyßły czás/y
będziem wiedzieć żeście wy bogowie. Dobrze też álbo źle / ieśli możecie
24 vczyńcie/ á mowmy/y vyźrzymy ſpołu. Oto wy ieſteście z nißczeog/ á ro-
botá wáßá z tego czego niemáß. Obrzydnością ten ieſt/ktory was obrał.
25 Wzbudziłem od pułnocy/ y przyidzie/od wſchodu ſłońcá/ będzie wzy-
wał imienia mego/ y przywiedzie vrzedniki iáko błoto / á iáko gárncarz
26 ktory tłoczy nogámi glinę. Ktoż opowiedział od poczatku/ ábyśmy wie-
dzieli/y od przodku ábyśmy rzekli: Spráwiedliwy ieſteś? Niemáß kto-
by zwiáſtował/álbo opowiedział/álbo ktoby ſłuchał powieści wáßych.
27 Pierwßy ku Syonowi rzecze: Owo ia ieſtem á Jeruzalem dam Ewán-
28 geliſtę. A widziałem/á nie było z tych żadnego ktoby wßedł w rádę/á ſpy-
29 tány áby ſłowo odpowiedział. Oto wßyſcy nieſpráwiedliwi/ á nikcze-
mne vczynki ich/wiátr y prożność báłwány ich.

Kápit: 42.

¶ Słowá Bogá Oycá ku Chryſtuſowi ſynowi ſwemu y o iego ſprá-
wách/o báłwochwálſtwie/ y ſlepocie Zydowſkiey.

1 OTO ſługá moy/przyimę go/wybrány moy/vlu-
biłá ſobie w nim duſzá moiá: dałem duchá mojego ná niego/ ſą- *Mat:12. ✠ 18*
2 dy narodom będzie wydawał. Nie będzie wołał / áni będzie
3 brakował oſobámi/áni będzie ſłyßan głos iego ná dworze. Trzciny przeło-
mioney nie zetrze/y lnu kurzacego ſie nie vgáśi/w prawdzie wywiedzie ſąd.
4 Nie będzie ſmutnym/ áni záburzonym/ áliß położy ná ziemi ſąd/ á zakonu
5 iego będą oczekáwáć wyſpy. To mowi Pan Bog ktory ſtwarza nie-
bioſá/ y rościąga ie/ vmacnia ziemię/ y rzeczy wßyſtki ktore z niey wyra-
ſtáią: ktory dáie tchnienie ludziom ktorzy ſą ná ziemi/ y duchá tym ktorzy
6 chodzą po niey. Ja Pan wezwałem cie w ſpráwiedliwości/y viąłem cie *Infr:49. ✠ 6*
zá rękę/á záchowałem cie. A dałem cie zá przymierze ludu/ zá świátłość
7 narodom/ábyś otworzył oczy ſlepych/ á wywiodł więźnia z zámknienia/
y z domu ciemnice/te ktorzy ſiedzą w ciemnościách.
8 Ja Pan/to ieſt imie moie: Czci moiey inßemu nie dam/á chwały moiey *Infr:48. ✠*
9 rytym obrázom. Ktore rzeczy pierwße były/oto iuż przyßły/nowe rzeczy
10 też ia zwiáſtuię/pierwey nizli ſie ſtáną/dam ie wam ſłyßeć. Spiewayćie
Pánu pioſnkę nową/ chwałá iego od kráiow ziemie/ ktorzy ſie puſzczacie
11 ná morze y pełność iego/wyſpy y obywátele ich. Niech ſie podźwignie pu-
ſzczą/y miáſta iey/w domiech będzie mießkáć cedár. Chwalcie wy ktorzy
12 mießkacie ná opoce / z wierzchow gor będą wołáć. Będą dáwáć
13 ſławę/y chwałę iego ná wyſpiech będą opowiedáć. Pan iáko mo[...]
nidzie/iáko mąż rycerſki wzbudzi zawiſną miłość/będzie krzyc[...]
wołał/nád nieprzyiacioły ſwemi zmocni ſie.

Milczałem záwżdy/á nicem nie odmawiał/byłem ćierpliwym/ iáko tá ktora śie rodzeniem prácuie/bedę mowił: Rośproße y záraz połknę. Spustoßę gory y pagorki/á wßeláką trawę ich wyśußę/y obrocę rzeki w ostrowy/y ieziorá wyśußę. A przywiodę ślepe ná drogę o ktorey niewiedzą/y każę im chodźić po śćieżkach ktorych nieználi/położę ćiemnośći przed nimi miásto świátłośći/y krzywe miásto prostych tem słowá im vczynił/á nieopuśćiłem ich. Obroćili śie wzad/niechay będą zhánbieni pohánbieniem/ ktorzy duffáią w obráziech/ ktorzy mowią obrázowi lanemu. Wy iesteśćie bogowie naßy. Głußy słuchaycie / á ślepi wytrzeßczaycie oczy ku widzeniu. A ktoż ślepy iedno sługá moy? A głuchy/iedno do ktoregom posły moie posyłał? Ktoż ślepy/iedno ten ktory záprzedány iest? á kto ślepy iedno sługá Páński? Ktory widziß wiele rzeczy / y żaż nie będzieß przystrzegał? ktory maß otworzone vßy/za nie vsłyßyß? A Pan chćiał áby go poświećił/á vwielmożył zakon/y wyniosł wzgore. Ale on lud rostárgány y spustoßony/śidłem młodzieńcow wßyscy/á w domiech ćiemnic pokryli śie: przyßli też ná drapiestwo/á nie iest ten ktoby wyrwał w rozchwatánie/ á niemáß tego ktoby rzekł: wroć. A ktoż iest miedzy wámi ktoby słuchał tego/pilnie baczył/ á przysłuchawał rzeczy przyßłych? A ktoż dał ná rostárgánie Jákobá/ y Jzráelá/ tym ktorzy burzyli? zaż nie sam Pan ktoremuśmy zgrzeßyli? A niechćieli po drogách iego chodźić/y niesłucháli zakonu iego. Przetoż wylał ná niego zágniewánie zápálczywośći swoiey/ y wielką woynę/y popalił go w okrąg/á nie obaczył: y podpalił go/ á nie zrozumiał.

14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Kápit 43.

Lud Żydowski wierny bespiecznym czyni/ y obiecuie mu wiárę/o iednym Bogu nád ktorego niemáß inßego/ á ten zgladza grzechy náße.

A Teraz to mowi Pan ktory ćie stworzył Jákobie/ y zfformował ćie Jzráelu. Nie boy śie/ bom ćie odkupił/ á wezwałem ćie imieniem twym/moieś ty. Gdy poydzieß przez wody/będę stobą/á rzeki ćie nie okryią. Gdy będzieß chodził w ogniu/nie spáliß śie/á płomień nie będźie gorzeć ná tobie. Bo ia iestem Pan Bog twoy święty Jzráelski/zbáwićiel twoy/dałem poczte twoię Egipt/Murzyńską źiemię y Sábą zá ćie. Ponieważeś śie stał poczćiwym przed memi oczymá y chwálebny/iam ćiebie vmiłował/y dam ludźie zá ćie/ y narody zá duße twoie. Nie boy śie/bo wiedz żem ci iest przy tobie/od słońcá wschodu przywiodę náśienie twoie/y od zachodu zbiorę ćie. Rzeknę wiátru pułnocnemu/ day: á południowemu nie zábrániay/ przynieś syny moie z dálecká/ á corki moie od kráiow źiemie. A wßelkiego ktory wzywa imienia mego/ ku chwale moiey stworzyłem go / y wyformowałem go / y vczyniłem go. [illegible]wiedz precz lud ślepy / y ten ktory ma oczy: głuchy / y ktory ma vßy. [illegible]ßyscy narodowie zgromádzili śie pospołu/ y zebrały śie pokolenia. A [illegible] vas zwiástowałby to/á one rzeczy ktore są pirwße/vczyni żebyśćie [illegible] Niech dádzą świádki ich/y niech będą vspráwiedliwieni/niech [illegible] mowią: Zaprawdę wy iesteśćie świádkowie moi/mowi Pan: [illegible] ktoregom obrał/ ábyśćie wiedźieli y wierzyli mi/ á żebyśćie [illegible] ia sam iestem. Przedemną nie iest vtworzony Bog/y po mnie [illegible] Ja iestem/ Ja iestem Pan/ y nie iest kromia mnie zbáwićiel. [illegible]wał/y iam zbáwił/y oznaymiłem/á nie był miedzy wámi ob[illegible] [illegible]iádkowie moi/mowi Pan/á ia Bog. A od początku ia sam [illegible]z reki moiey wyrwał/będę czynił á kto mi to odwiedźie?

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

To mowi

14 To mowi Pan odkupiciel wász/ święty Izráelski. Dla was zesłałem do Bábilonu/ y oderwałem wszystkie záwory / y Cháldeyczyki ktorzy sie
15 w swych okręciech chlubili. Ja iestem Pan święty wász/ stworzyciel Iz-
16 ráelow/ Krol wász. To powiáda Pan: Ktory vczynił droge ná morzu/
17 y ná wodách bystrych ścieszkę. Ktory wywiodł woz y koniá/zastep y mocneg. Pospołu zesnęli/áni powstáną záśie/zmiadleni są iáko len/y zágászeni
18 są. Nie spominaycie ná pierwsze rzeczy/á ná stárádawne nie zápátrzaycie
19 sie. Oto ia czynię nowe rzeczy/á teraz wznidą/wżdyć ie poznacie: położę
20 ná puszczey drogę/á ná bezdrożu rzeki. Będzie mie chwálic bestya polna/ smokowie/y strusowie/ iżem dał ná puszczey wody/á rzeki ná przezdrożu / ábym dał napoy ludu moiemu/ wybránemu memu.

2.Cor: 5 ✠ 17
Apo: 21 ✠ 5.

21 Lud ten stworzyłem sobie/ chwałę moię będzie opowiádał. Nie wzy-
22 wałeś mię Jákobie/ánis vśiłował we mnie Izráelu. Nie ofiárowałeś mi
23 báráná zápálney obiaty twoiey/ánis mie stáwił obiátámi twemi/ nie ka-
24 załemci służyć w obiácie/ánimci pracey żądał w kádźidle. Nie kupiłeś mi zá srebro wonney trzciny/á tukiem ofiar twoich nie nápoiłeś mie. A przed sie kazałeś mi służyć w grzechach twoich/zádałeś mi pracą w nieprawo-
25 śćiách twoich. Ja iestem / ia iestem sam / ktory zgładzam nieprawośći
26 twoie dla mnie/á ná grzechy twoie nie będę pámiętał. Przywiedź mie sobie ná pámięć/á sądźmy sie społu: powiedz ieśli co masz czymby mogł być
27 vspráwiedliwiony. Ociec twoy pierwszy zgrzeszył/y tłomácze twoi wy-
28 kroczyli przeciw mnie. Y splugáwiłem kśiążętá święte/y dałem ná wytrácenie Jákobá/á Izráelá ná vrągánie.

Kápit: 44.

¶ Proroctwo o nowym krcie/ gáni bałwány y bałwochwálce/ á odzywa ich od bałwánow/ do BOgá prawdziwego.

1 A Teraz słuchay Jakobie sługo moy / y Izraelu
2 ktoregom obrał. To Pan mowi/ ktory cie vczynił y stworzył/ y ktory iest od żywotá pomocnikiem twoim. Nie boy sie sługo
3 moy Jákobie / y naprostszy ktoregom obrał. Abowiem wyleię wody ná prágnącego/á rzeki na ziemię suchą/wyleię duchá mego na nasienie twoie
4 y błogosłáwieństwo moie ná rod twoy. Y będą rość miedzy ziołámi/iá-
5 ko wierzby przy wodách ciekących/ten rzecze: Páński ia iestem/á on wzywáć będzie w imię Jákobowe: á ow nápisze ręką swą/ Panu/ y w imie-
6 niu Izráelskim przypodoba sie. To mowi Pan á krol Izráelski/y odkupiciel iego Pan zastępow. Ja iestem pierwszy/á ia ostátecznieyszy/á kro-
7 mia mnie nie iest Bog. Y ktoż iest mnie podobny? niech wzowie á zwiástuie / á niech mi wyłoży porządek od onego czásu/ iákom postánowił lud stárádawny /przyszłe rzeczy y ktore sie máią stáć niech im zwiástuią. Nie
8 boycie sie/áni sobą trwożcie/od tych miast kazałemci słyszeć/y zwiástowałem. Wy iesteście świádkowie moi. Izasz iest Bog kromia mnie/y twor-
9 cá ktoregobym ia nieznał? Wszyscy twórce bałwáńscy/ nic nie są/á námilsze rzeczy ich/nic im nie będą vżyteczne. Sámiż oni są świádkámi ich/
10 że áni widzą áni rozumieią/ áby byli pohánbieni. Kto vtworzył Bogá /
11 á obraz ryty vczynił ninacz niepożyteczny? Oto wszyscy vcześnicy iego/ będą pohánbieni/bo są rzemieśnicy z ludźi/zeydą sie wszyscy/ będą stáć le-
12 kájąc sie/y będą pospołu pohánbieni. Slosarz piłą tárł/w węglu zágrzewáiąc/á młoty kująć/vtworzył go/y czynił ij w rámieniu mocy swoiey/tá-
13 knąc będzie y zemdleie/ nie będzie pił wody á vstánie. Cieślá rościągnął práwidło/y wyformował go piłą / wymierzył go węgielnicą/ y cyrklem

Iere: 30 ✠ 10
& 46. ✠ 27

Sap: 41. ✠ 4
Infr: 48. ✠ 12
Apo: 1. ✠ 18
& 22. ✠ 13.

Sap: 13. ✠ 11

 otoczył/

otoczył/ y vczynił obraz meski iákoby ślicznego człowieká mieszkáiącego w domu. Podćiał Cedry/ wziął wiąz y dąb/ ktory stał miedzy inemi drzewy leśnemi. 14 Wszczepił sosne/ ktorą deszcz wychował/ y stálá sie ludziom ná ogień/ wziął z nich y zágrzał sie/ y podpalił á vpiekł chlebá/ á z ostátká vczynił bogá/ y dawał mu modłe: vczynił sobie obraz rzezány / y kłániał sie przed nim. 15 Połowicę drzewá spalił w ogniu / á przy połowicy mięsá náwárzył/ y iadł. 16 Náwárzył y iárzyny/ y náiadł sie/ y rozgrzał sie/ á rzekł: ách tociem sie rozgrzał/ widziałem ogień. 17 A on ostátek drzewá vczynił sobie bogiem/ y rytym obrázem: náchyla sie przed nim/ y dáie mu modłe/ y prosi á modli mu sie/ mowiąc: Wybaw mie/ boś ty bog moy. 18 Niewiedzieli áni rozumieli / bo zasłone máią ná oczu / áby nie widzieli/ y nie rozumieli sercem swoim. 19 Nie roczytawáią ná myśli swoiey/ áni vznawáią/ áni sie czuią áby rzekli. Połowicem go spalił w ogniu/ y nápiekłem ná węglu iego chlebá/ náwárzyłem mięsá y iadłem/ y z ostátká mam bátwáná vczynić? przede pniem onego drzewa pádáć. 20 Część go iuż iest popiołem/ serce niemądre á głupie będzie mu dáwáć modłe/ á przedsie nie wyswobodzi dusze swoiey/ ani rzecze: Wiere podobno kłamstwo iest w práwicy moiey.

21 Pámietay ná te rzeczy Jákobie y Izráelu/ boś ty iest sługá moy / stworzyłem cie / ty iesteś sługá moy Izráelu / nie zápominay mie. 22 Zágłádziłem iáko obłok nieprawości twoie/ á iákoby mgłe grzechy twoie/ przywroćże sie ku mnie/ bom cie odkupił. 23 Chwalcie Bogá niebiosá/ ábowiem miłosierdzie vczynił Pan. Wykrzykayćie z rádości kráie ziemskie. Brzmicie gory chwaleniem/ lás y wszelkie drzewo iego/ ábowiem odkupił Pan Jákobá/ á Izráel będzie vwielbiony.

24 To powiáda Pan odkupiciel twoy/ y tworcá twoy z żywotá. Ja iestem Pan ktory wszystko czynię/ rośćiągáiący niebiosá sam/ vstánawiáiący ziemię/ á żaden iny z emną. 25 Nikczemne czyniący známioná wieszczkow/ á czárowniki w szaleństwo obrácáiący. Ktory obrácam mędrce wspak/ á vmieietność ich czynię głupstwem. 26 Wzbudzam słowo sługi swego/ á rádę posłow iego nápełniáiąc. Ktory mawiam miástu Jeruzálem/ będą w tobie mieszkáć/ á miástam Judskim będziecie zbudowáne/ y pustynie iego wzbudzę. 27 Ktory mowię głębokości: spustoszey/ á rzeki twoie wysuszę. 28 Ktory mowię Cyrusowi/ pásterz moy iesteś/ á wszystkę wolą moię wypełnisz. Ktory mowię miástu Jeruzálem/ będzieszz budowáne. A kośćiołowi będziesz záłożony.

Kápit 45.

¶ Proroctwo o Cyrusie/ y o zwyćiestwách iego / zgromienie iego prze niewdzięczność/ o národzeniu Chrystusowym/ o náwroceniu Pogáńskim/ vpominánie ku pokućie.

1 To mowi Pan pomázáńcowi memu Cyrusowi/ ktoregom ia viął práwice/ ábym podbił przed obliczym iego narody/ á grzbiety krolow obrócił/ ábym otworzył przed nim brony/ á wrotá nie będą zámknione. 2 Ja przed tobą poydę/ á záwołáne ná ziemi poniżę/ wrotá miedziáne zetrę / á zawory żelázne połamię. 3 A dam ći skárby skryte/ y táiemności táynych rzeczy ábyś wiedział/ że ia iestem pan ktory názywam imię twoie/ Bog Izráelski. 4 Dla Jákobá sługi mego/ y dla Izráelá wybránego moiego/ wezwałem cie imieniem twoim/ przypodobałem cie/ á nie poznałeś mie. 5 Ja iestem Pan/ á nie iest żaden więcey: procz mnie nie iest Bog/ przepásałem cie/ á nie poznałeś mie. 6 Aby wiedzieli ći ktorzy od wschodu słońcá/ y ktorzy od zachodu/ że procz mnie niemász inego Bogá. 7 Ja iestem Pan/ á nie iest iny/ ktory spráwuię świátłość/ y stwarzam

rzam ćiemnośći/ktory czynię pokoy/y stwarzam złe. Ja Pan/ ktory te wszystkie rzeczy czynię. 8 Spuśćcie rosę niebiosá z wierzchu/á obłoki niech spuszczą spráwiedliwego / niech się ziemiá otworzy / á vrodzi zbáwićielá/á spráwiedliwość niech spolu wznidzie. Ja Pan stworzyłem go. 9 Biádá temu ktory odmawia stworzyćielowi swemu / skorupá z greckiey gliny. Azaż rzecze gliná gárncarzowi swemu: Coż czynisz/á robotá twoiá bez ręku iest? 10 Biádá ktory mowi oycowi: Czemu spłodzasz? A niewieśćie/czemu rodzisz? 11 To mowi Pan/święty Izráelski stworzyćiel iego / o przyszłe rzeczy pytayćie mię/o syniech moich/ y o spráwie rąk moich poruczćie mi. 12 Jam vczynił ziemię/ y iam ná niey stworzył człowieká/ia y ręce moie rospostárły niebiosá/ y wszemu rycerstwu ich roskazałem. 13 Jam go wzbudził ku spráwiedliwośći/á wszystkie drogi iego zrządzę. On zbuduie miásto moie/ y ietce moie wypuśći nie zá zapłátą/áni zá dáry/ mowi Pan Bog zastępow. 14 To powiáda Pan/ praca Egiptská/ y kupiectwo Murzyńskiey ziemie/y Sábáim mężowie wysocy do ćiebie przyidą/y twoi będą/zá tobą chodźić będą/máiąc okowáne ręce poydą/y tobie się kłániáć/ y ćiebie prośić będą/tylko w tobie iest Bog/á niemász krom ćiebie Bogá. 15 Záprawdę ty iesteś Bog skryty/ Bog Izráelski zbáwićiel. 16 Pohánbieni są y zápłoneli się wszyscy/pospołu odeszli ná pohánbienie wszyscy budownicy błędow. 17 Izráel zbáwion iest w Pánie zbáwieniem wiekuistym/niebędźiećie pohánbieni / áni się zápáláć będźiećie áż ná wiek wiekow. 18 Bo to mowi Pan ktory stworzył niebiosá / on iest Bog ktory stworzył ziemię/ y vczynił ią/ y on iest twórcą iey/ nie poprożnicy ią stworzył/ ále áby mieszkano ná niey/stworzył ią. Ja Pan/á inego nie mász. 19 Nie mowiłem tego potáiemnie / ná mieyscu ziemie ćiemnym. Nie rzekłem náśieniu Jákobowemu dáremnie / szukayćie mię. Ja Pan ktory mowię spráwiedliwość/ ktory opowiádam prawdziwe rzeczy.

20 Zgromadźćie się á przyidźćie/y przystąpćie pospołu/ktorzy iesteśćie zbáwieni z narodow. Niewiedźieli nic ći ktorzy podnoszą drzewo rycia swoiego/á proszą Páná ktory nikogo nie zbawia. 21 Opowiádayćie á przyidźćie/ y porádźćie się społu: kto to dał słyszeć od początku/á do tych miast kto to kiedy opowiedźiał? A zaż nie ia Pan/y nie iest wiecey Bogá chybá mnie? Bogá spráwiedliwego/y zbawiáiącego nie mász procz mnie.

22 Náwroććie się ku mnie/ á będźiećie zbáwione wszystkie gránice ziemie. 23 Bo ia iestem Bog/á inego nie mász. Przez sámego śiebie przyśiągłem/wynidźie z vst moich słowo spráwiedliwośći/á nie wroći się. Bo mi się będźie kłániáć wszelkie koláno/y będźie przyśięgáć wszeláki ięzyk. 24 A ták w Pánie rzecze / moie są spráwiedliwośći/ y roskázowánie? do niego przyidą/ á będą pohánbieni wszyscy ktorzy się mu sprzećiwiáią. 25 W Pánie będźie vspráwiedliwione/y chwalone wszystko náśienie Izráelskie.

Rō. 9. v. 20. Iere. 18. v. 6.

Kápit 46.

¶ Okázuie márność báłwáńská y ich przyszłe pokázenie/ Bog oćiec gromi Zydy prze báłwochwálstwo/ á obiecuie im zbáwienie przez syná swego.

1 Złamany iest Bel/skruszon iest Nabo/ ostáły śię báłwány ich bestyiam y dobytkom. Brzemioná wásze ćiężkiey wagi áż do zmordowánia / 2 sprochniáłe y potárte są pospołu/ nie mogli zbáwić noszącego/y duszá ich w niewolą poydźie.

3 Słuchayże mię domie Jákobow / y ty wszystek ostátku domu Izráelowego/wy ktorych nośi żywot moy/ktorych piástuie łono moie. 4 Aż do stárośći ia sam/y áż do śiwizny ia będę nośił. Jam vczynił/ ia też będę piástował/

 stował/

stował/ią poniosę y zbáwię. Komużeśćie mię przypodobáli y przyrównáli/y przymierzyli/y podobnym mię vczynili? Ktorzy nośićie złoto z worká á srebro ná szalách ważyćie/zmawiáiąc złotniká áby wam vczynił bogá: y vpadáią przed nim/y chwałę mu dawáią. Noszą go ná rámionách/przenosząc y kłádąc záś ná mieysce iego/ y będźie stał áni sie ruszy z mieyscá swego/ ále choć też y wołáć nań będą/ nic nie vsłyszy. Z vtrapienia nie wyswobodźi ich. Pámiętayćie ná to / á wstydayćie sie: przywroććie sie przestępnicy do sercá. Pámiętayćie ná pierwszy wiek / że ia iestem Bog/ y niemász więcey Bogá/ y nie iest mi żaden podobny. Ktory oznaymiam ná początku naypoślednieysze rzeczy / á od przodku te ktore sie iesżcże nie stáły/mowiąc: Rádá moiá będźie stáć/ á wszystko sie stánie co iest wola moiá. Ktory wzywam od wschodu słońcá ptaká/ á z dálekiey źiemie mężá kwoli moiey. Y mowiłem/á przywiodę to: stworzyłem/á vczynię to.

Baru:6.℣25

5 6 7 8 9 10 11

Słuchayćież mię wy twárdego sercá/ktorzyśćie dáleko od spráwiedliwośći. Bliskom vczynił spráwiedliwość moię/á nie oddali sie y/zbawienie moie nie omieszka. Dam ná Syonie zbáwienie/y Izráelowi wielmożność moię.

12 13

Kápit: 47.

❡ Opowiáda stłumienie á zepsowánie Bábiloniey/ prze iey pychę/ chlubę/ y okrućieństwo nád Zydy/á że w wieszczkách nádźieię swą pokłádáłá.

Zstąp á śiedź w prochu pánno corko Bábilońska/ śiedź ná źiemi/niemász stolcá corce Cháldeyskiey/bo ćie iuż więcey nie będą názywáć rospieszczona áni kochánką. Weźmi żiárno á miel mąkę/obnáż niepoczćiwość twoię/okryy plecy/odwiń goleni/idź że przez rzeki. Obiáwi sie zelżywość twoiá / á będźie oglądano pośmiewisko twoie/ pomstę vczynię/ á niezástáwi mi sie człowiek. Odkupićiel nász/Pan zastępow imię iego/święty Izráelski. Śiedź milcząc/á wnidź w ćiemnośći corko Cháldeyska/bo ćie więcey nie będą názywáć pánią krolestw. Rozgniewáłem sie ná lud moy/splugáwiłem dźiedźictwo moie/ á dałem ie w ręce twoie/nie okazáłáś nád nimi miłośierdźia/ nád stárym obćiążyłáś iárzmo twoie bárzo/ á rzekłáś: Ná wieki ia będę pánią. Nie położyłáś tego ná swym sercu/ániś wspomniáłá ná ostáteczne rzeczy twoie. Otoż teraz słuchay tego rozkosznico/á ktora mieszkasz dufále/ktora mowisz w sercu swoim/ia iestem/á nie iest iney nád mię: Powiádasz nie będę śiedźieć wdową/ áni vznam niepłodnośći. Przyidą ná ćię te dwie rzeczy nagle iednegoż dniá/niepłodność/y wdowstwo. Wśćiorkie rzeczy przyszły ná ćię/dla mnostwá czar twoich/ y dla zátwárdzenia wielkiego/záklinánia twego. A miewáłáś dufánie we złośći twoiey/y mawiáłáś: Niemász ktoby mię widźiał. Mądrość y vmieiętność twoiá/te ćię oszukáły. Y mowiłáś w sercu twoim: Ja iestem/ á nád mię inszey niemász. Przyidźie ná ćię złe/ á niewzwiesz skąd sie weźmie / y oborzy sie ná ćię porażká / ktorey nie będźiesz mogłá zmyć/przypádnie ná ćię nagle nędzá/o ktorey nie będźiesz wiedźieć. Stoyże z czárowniki twoimi/y z mnostwem czar twoich/w ktorycheś sie pilnie obierałá od młodośći twoiey/owáć to co pomoże/álbo będźieszli mogłá być silnieysza. Vstáłáś w mnostwie rad twoich niechay stáną/ niech ćię zbáwią ktorzy práktykuią z niebá / ktorzy sie więc zápátrzáli ná gwiazdy/ y ráchowáli kśiężyce/ áby z nich práktykowáli co ná ćię miáło przydź. O to stáli sie iáko źdźbło/ogień ie spalił/niewybáwią duszę swoiey z mocy płomieniowey/niemász węglá rozżarzonego coby sie od niego zágrzáli/áni kominá/áby przy nim śiedźieli. Tákći sie stáły tobie wszystkie

Nahū 3.℣5.

Apo:18.℣7
Inf:51.℣16.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

15 wszystkie rzeczy w ktorycheś iedno prácowáłá/ kupcy twoi od młodości twoiey káżdy po drodze swoiey bładzili/ nie máß ktoryby cie zbáwił.

Kápit: 48.

¶ Wymiáta Pan ná oczy Żydom stárádawne dobrodźieystwá swoie/ ktore im czynił/ chcąc ie od bałwánow odwieść/ obiecuie też że dla imienia swego chce ie zbáwić. A vpomina żeby od bałwochwalstwá Egiptskie- go wyszli/ á sámego Paná BOgiem ználi.

1 Słuchayćie tego domie Jákobow/ ktorych názywáią imieniem Izráelowy/ á wyßliście z wod Judskich/ ktorzy przysiegacie w imie Páńskie/ á ná Bogá Izráelskiego pámietaćie nie w prawdzie áni w spráwiedliwośći/ 2 bo są wezwáni z miastá świetego/ y ná BOdze Izráelskim vstánowieni są/ PAN zástepow imie iego. 3 Pierwsze rzeczy od onego czásu zwiástowałem/ y z vst moich wyszły/ y dałem ie słyßeć/ naglem spráwił/ y przyszły. 4 Bom wiedział żeś ty iest twárdy/ á pret żelázny szyiá twoiá/ y czoło twoie miedziáne. 5 Odpowiedziałemći od onego czásu/ pierwey niżli przyszły vkazałem tobie/ byś lepak nie rzekł: Báłwáni moi vczynili te rzeczy/ á ryte y lane obrazy moie roskazáły to. 6 Coskolwie słyßał/ pátrz ná wszystkie rzeczy/ y zwiástowáliżeście ie wy? Dałemći słyßeć nowe rzeczy od oney chwile/ y záchowáne są ktorych 7 ty niewieß/ teraz stworzone są nie od onego czásu/ y przededniem/ á niesłyßałeś ich/ 8 byś lepak nie rzekł: Otom ia ie poznał. Aniś słyßał/ ániś poznał áni od oney chwile otworzono iest vcho twoie. Bo wiem iż przestepuiąc przestąpiß/ á przestepnikiem nazwałem cie od národzenia twego.

9 Dla imienia moiego przeniose dáleko zápálczywość swą/ á chwała moia 10 ochełznam cie/ ábyś niezáginał. Otom cie przepłáwił ále nie iáko śrebro/ 11 obrałem cie sobie w kominie vbostwá. Dla mnie/ dla mnie to vczyniá áby mie nie bluzniono/ á chwały y czći moiey inemu nie dam.

12 Słuchay mie Jákobie/ y Izráelu ktorego ia wzywam. Ja sam/ ia iestem 13 pierwszy/ y ia naostáteczniey ßy. Reká też moiá vgruntowáłá źiemie á práwicá moiá rozmierzyłá niebiosá/ ia ich zábákam/ á stáną pospołu. 14 Zbierzćie sie wy wszyscy/ á słuchayćie/ y ktory z nich te rzeczy zwiástował? Pan go vmiłował/ vczyni wolą swą w Bábilonie/ á rámie swoie nád 15 Cháldeyczyki. Ja/ iam mowił/ y wezwałem go/ przywiodłem go/ y náprostowána iest drogá iego. 16 Przystąpćie do mnie/ á słuchayćie tego. Nie od początku táynie á skryciem mowił/ od onego czásu pierwey niżli sie stáło/ byłem tám y teraz Pan Bog posłał mie/ y duch iego.

17 To mowi Pan Bog/ odkupićiel twoy święty Izráelski. Ja Pan Bog twoy/ ktory cie vcze vżytecznych rzeczy/ y spráwuie cie ná drodze po ktorey 18 chodziß. O byżeś był pilen poruczeństw moich/ stałby sie był iáko rzeká 19 pokoy twoy/ á spráwiedliwość twoiá iáko zakręty morskie/ y byłoby náśienia twego iáko piasku/ y płod żywotá twego iáko kámykow iego nie 20 záginałby był/ ániby było potárte imie iego od oblicza moiego. Wynidźćie z Bábilonu/ vćiekayćie od Cháldeyczykow/ z wesołym głosem zwiástuyćie/ dayćie sie z tym słyßeć/ á zánoście to áż ná kráie świátá. Powiádayćie: 21 Odkupił Pan sługe swego Jákobá. Nie prágneli ná puszczey/ gdy ie wywodził: wywiodł im z skáły wode/ y rozdzielił skále/ y wypłyneły 22 wody. Niemáß miru nielutośćiwym/ mowi Pan.

Sup: 42. v 8. Sup: 41. v 4. & 44. v 6.

Iere: 31. v 6

Exo: 17. v 6. Num: 20 v 11. Inf: 57. v 21

Kápit: 49.

I Chrystus Pan Kſiażeciem Zydow y Pogánow ku zbáwieniu/dan ieſt ná przymierze wſzem ze wſzego świátá ludziom/ ſzcześliwość tych wielka ktorzy weń vwierza. Cieſzy Syon ktore sie vskarżało/iż było od Bogá opuſzczone/obiecuiac mu tákie záwołánie/iż ze wſzad ku niemu mieli sie ludzie zbiegáć.

SLuchaycie wyspy/á pilnie báczcie narodowie z dáleká. Pan z żywotá wezwał mie/z żywotá mátki moiey wspomniał ná imie moie/y położył vstá moie iákoby miecz ostry/pod cieniem reki swoiey záſzczycił mie/ y położył mie iáko strzałe wyborna/ w saydaku swoim skrył mie. Y rzekł mi: Sługás ty moy Izráelu/że sie w tobie sławnym okaże. A iam rzekł: Poprożnicym prácował bez przyczyny/ á márniem możność swoie strawił: przetoż sad moy z Pánem/ á spráwá moiá z Bogiem moim. A teraz to mowi Pan/ktory mie sobie sługa stworzył z żywotá / ábym zás przywiodł Jákobá k niemu / y Izráel nie bedzie zgromádzon. Y vwielbion ieſtem przed oczymá Páńskiemi / á Bog moy stał sie moca moie. Y rzekł: Máło ná tym ábyś mi był sługa ku wzbudzeniu pokolenia Jákobowego/á ku náwroceniu plugáwych ostátkow Izráelskich. Otom cie dał ábyś był świátłem Pogánom/ábyś był zbáwieniem moim áż do kráiow świátá. To mowi Pan odkupiciel Izráelski/święty iego/ku nikczemney á lekkiey duſzy/y ku omierzłemu narodowi/do sługi wielu pánow. Krolowie vyźrza / y powstána kſiażetá/ y modłe vczynia dla Pána/iż wierny ieſt/ y świetego Izráelskiego ktory ciebie obrał.

Inf: 51. ✠ 16. · Sup: 42. ✠ 6. · Act. 13. ✠ 47

1 · 2 · 3 · 4 · 5 · 6 · 7

To mowi Pan: Czásu vpodobánego wysłuchałem cie/ á w dzień zbáwienia rátowałem cie/y záchowałem cie/á dałem cie ná przymierze ludu/ ábyś wzbudził ziemie/ á odzierżał dziedzictwá rozmiotáne/ ábyś powiedział tym ktorzy sa w wiezieniu. Wynidźcie/á tym ktorzy w ciemnościách badźcie odsłonieni. Beda sie páść po drogách/ á po wſzech rowniách páſtwiská ich. Nie beda łáknać/áni prágnać/áni ich vtrapi goracość y słońce: bo ten ktory im lutościw/bedzie ie rzadził/y v krzinnic wod nápoi ie. Y położe wſzystkie gory moie że beda droga/á ścieſzki moie beda podwyżſzone. Oto ci z dáleká przyida/á oto oni od pułnocy/y od morzá/á ci z ziemie od południá. Chwalcie niebiosá/ á rozráduy sie ziemio/ śpiewaycie gory chwałe / iż pocieſzył Pan lud swoy/ y vbostwu swemu bedzie lutościw. Y rzekł Syon: Opuścił mie Pan / y zápomniał mie Pan. Y zaż może zápámietáć mátká dzieciatká swego/ by sie niemiáłá smiłowáć nád synem żywotá swego? Aby też oná zápámietáłá/ ia przedsie nie zápámietam ciebie. Oto ná rekách moich spisałem cie. Mury twoie záwżdy przed memi oczymá. Przyſzli budownicy twoi ci ktorzy cie káża y rozwaláia/ wynida od ciebie. Podnieś w koło oczy twoie á ogladay/ wſzyscy ci zebráli sie y przyſzli tobie? Żywe ia powiáda Pan/że temi wſzystkiemi iáko ozdoba odzieieſz sie/ á obłożyſz sie nimi iáko oblubienicá. Abowiem puſzcza twoiá/y pustynie twoie/y ziemiá zburzenia twoiego/beda teraz ciásne prze mnostwo obywátelow/á dáleko beda odpedzeni ci ktorzy cie zniſzczyli. Jeſzcze rzekna w vſzách twoich synowie niepłodności twoiey. Ciásne to mam mieysce/ popuść mi plácu ná mieſzkánie. A rzeczeſz w sercu twoim: Ktoż mi tych národził? Ja niepłodna/y ktoram nie rodziłá/ zánieſioná y poimana. A te ktoż wychował? Ja ośierociáłá y sámiuchná / á ci gdzieſz tu byli? To mowi Pan Bog: Oto/podnioſe do Pogánow reke moie/á v narodow podnioſe známie moie. Y przynioſa syny twoie ná reku á corki twoie ná rámionách ponioſa. Y beda krolowie piástunowie twoi y krolowe piástunkámi twemi: twarz ná ziemie spuściwſzy / beda tobie modłe czynic/á proch z nog twoich lizáć beda. A zwieſz że ia ieſtem Pan/ z ktorego nie beda pohánbieni/ ci ktorzy nań czekáia.

2. Cor: 6. ✠ 2 · Apo: 7. ✠ 16 · Inf: 60. ✠ 4.

8 · 9 · 10 · 11 · 12 · 13 · 14 · 15 · 16 · 17 · 18 · 19 · 20 · 21 · 22 · 23

24 Y záż będzie odiętá mocnemu korzyść? álbo co będzie poimano od du-
25 żego/będzieź mogło być záchowano? Bo to powiáda Pan: Záiſte y rze-
czy záięte będą mocarzowi odięte/ y co záweźmie duży/ będzie zbáwiono.
26 A one ktorzy ciebie ſądzili/ia będę ſądził/y ſyny twoie ia zbáwię. Y nákar-
mię nieprzyiacioły twoie ciáłem ich? á iáko moſzczem krwią ſwoią vpiią
ſie/y dozna wſzelkie ciáło/że ia ieſtem Pan/ ktory cie zbawiam/ y odkupi-
ciel twoy mocny Jákobow.

Kápit 50.

§ Bog że bożnicę Zydowſką odrzućił/czym ſie dźieie/á iakie męki miał Pan Chryſtus ćierpieć/że bicie/rwánie/plwánie/ mordowánie/opiſuie.

1 TO mowi Pan: Ktoryż ieſt ten liſt rozwodu mátki
wáſzey/ktorymem ia opuśćił? álbo ktoż ten ieſt kupiec moy/kto-
remum was záprzedał. Oto záprzedániśćie w nieprawośćiách
2 wáſzych/á prze złośći wáſze opuśćiłem mátkę wáſzę. Bo przyſzedłem áno
mężá nie było/bákałem á nie było ktoby ſłyſzał. Czyli ſkrocona y málucz-
ka ſtáłá ſie ręká moiá / ták żebym niemogł wykupić? Czyli nie máſz we-
mnie mocy wyſwobodzenia? Oto ſamym fukiem moim ſpuſtoſzę morze/
y rzeki wyſuſzę/pogniią ryby bez wody/á wyzdycháią w prágnieniu. O-
3 blokę niebioſá ćiemnośćiámi/ y wor położę przykryćiem ich.

4 Pan Bog dał mi ięzyk vczony / ábym vmiał podpieráć onego ktory v-
ſtał ſpracowány/ſłowem. Podnośi ráno/ráno mowię podnośimy vchá/
5 ábym go ſłuchał iáko miſtrzá. Pan Bog otworzył mi vcho/á ia mię odmá-
6 wiam/niepuśćiłem ſie wſtecz. Ciáło moie dałem biiącym/ á policzki mo-
ie tárgáiącym/ oblicza moiego nie odwroćiłem od tych ktorzy mi łaiáli/ y
7 ktorzy ná mię plwáli. Pan BOg wſpomożyćiel moy: przetoż nie ieſtem
pohánbiony. Dla tego poſtáwiłem twarz ſwą/ iáko ſkáłę natwárdſzą/ y
8 wiem to pewnie że ſie nie záwſtydzę. Nie dálekoć ieſt odemnie ten ktory
mię vſpráwiedliwia. Ktoż mi ſie oprze? Stańmy poſpołu/y ktoż ieſt prze-
9 ćiwnik moy? niech ku mnie przyſtąpi. Oto Pan Bog pomocnikiem moim/
ktoż ieſt kto mię potępi? Oto wſzyſcy iáko ſzátá potárći będą/ mól ie poie.
10 Y ktoż z was boiący ſie Bogá / á ſłyſząc głos ſługi iego / ktory chodźił w
ćiemnośćiách/á nie ma świátłá? Niech ma nádźieię w imieniu Páńſkim/
11 á niech ſie ſpuſzcza ná Bogá ſwego. Oto wy wſzyſcy ktorzy zniecaćie ogień/
przepáſani będąc płomieniem chodźćie w świátłośći ogniá wáſzego/y w
płomieniách ktoreśćie zniećili/z ręki moiey ſtáło ſie to wam/ w boleśćiách
ſpáć będźiećie.

Infr: 59. ✠ 1.
Nū̃e: 11. ✠ 23.
Mat: 26. ✠ 67.
Rō̃a: 8. ✠ 33.

Kápit 51.

§ Vpomina Syon przykłádem Abráhámá / áby też y ono miáło ſtáteczną á pewną nádźieię w Pánie Bodze y w obietnicách iego/y o wielkim ſzczęśćiu/zbáwieniu/y poćieſze kośćiołá krześćiáńſkiego/pod imieniem Syońſkim/poćiechá wiernych.

1 SLuchayćie mię/ wy ktorzy idźiećie zá tym co ieſt
ſpráwiedliwego / á ſzukayćie Páná / pilnie pátrzćie ná opokę z
ktorey ieſteśćie wyćięći/y ná iámę ięziora z ktoreyieśćie odćięći.
2 Pilnie báczćie ná Abráhámá oycá wáſzego / y ná Sarę ktora was poro-
dźiłá/żem iego iednego wezwał/y dałem mu błogoſłáwieńſtwo/y rozmno-
3 żyłem go. A ták poćieſzy Pan Syon/y poćieſzy też wſzyſtkie wálenia iey/
y vczyni puſzczą iey iáko roſkoſzy/ á puſtynią iey iáko ogrod Páńſki. Rá-
dość á weſele będą w niey náleźione/ dźiękowánie y głos chwały.
4 Pátrzćie ná mnie ludu moy / á pokolenie moie ſłuchayćie mię: bo zákon

odemnie wynidzie / á sąd moy ná świátłość narodow odpoczywáć będzie. Blisko iest spráwiedliwy moy / wyszedł zbáwiciel moy / á rámioná 5 moie narody będą sądzić. Mnie wyspy będą oczekáwáć / y rámie moie będą ná sobie trzymáć. Podnieście ku niebu oczy wásze / pátrzcież y pod ziemią 6 ná dole / że niebiosá iáko dym rozeydą się / á ziemiá wytrze się iáko száta / á obywátele iey iáko y te rzeczy záginą. Ale zbáwienie moie ná wieki będzie / á spráwiedliwość moiá nie vstánie.

Psal: 36. ℣ 31 & 39.

Słuchaycie mie wy ktorzy wiecie spráwiedliwość / lud moy / zakon moy 7 w sercu ich / nie boycie się zesromocenia ludzkiego / á bluźnierstwá ich nie strácháycie się. Boć iáko száte ták ie robak poie / á iáko wełnę ták ie mol po- 8 psuie. Aleć zbáwienie moie ná wieki będzie / á spráwiedliwość moiá naro dy narodow. Powstań powstań / oblecz się w moc rámie páńskie. Pow- 9 stań iáko zá dni stárádawnych / w rodzáiách wiekow. Y zażeś nie ty poráził pysznego / zránił eś smoká? Zális nie ty wysuszył morze / wodę prze- 10 páści silney : ktoryś vczynił ze dná morskiego drogę / áby przeszli wybáwieni? A teraz ktorzy są odkupieni od Páná / náwrocą się / y przyidą do 11 Syonu chwaląc / á wesele wieczne ná głowách ich / rádość y wesele trzymáć będą / odeydzie precz boleść y wzdychánie.

Psal: 36. ℣ 31 & 39.

Exo: 14. ℣ 21

Ja / ia sam pocieszę was / y ktożeś ty ábyś się miał bać człowieká śmier- 12 telnego / y syná człowieczego ktory ták iáko śiáno vwiędnie? A zápámię- 13 tałes Páná Stworzycielá twego / ktory rozpostárł niebiosá / á vgruntował ziemię / á bałeś się vstáwicznie przez cáły dzień oblicza zápálczywości onego ktory cię trapił / y nágotowáł był ku zátráceniu. Gdzież teraz iest zápálczywość trápiącego? Rychło przyidzie idąc ku otworzeniu / á nie zá- 14 bije áż do zátrácenia / áni vstánie chleb iego. Ale ia iestem Pan twoy / ktory 15 zburzam morze / y nádymáią się wáły iego / Pan zastępow imię moie. Wło- 16 żyłem słowá moie w vstá twoie / á pod cieniem ręki moiey zá słoniłem cię / ábyś szczepił niebiosá á zákłádał ziemię / á potym byś rzekł ku Syonu: Ty iesteś lud moy. Podnieś się / podnieś się. Powstań Jeruzálem / ktoreś piło 17 z ręki Páńskiey kielich gniewu iego / áż wiec do dná kielichá vspienia piłoś / y wypiłoś áż do lagru. Nie iest ktoby ią podpárł ze wszytkich synow 18 ktorych národziłá / y niemász ktoby ią viał zá rękę / ze wszystkich synow ktore wychowáłá. Dwie są rzeczy ktore cię záskoczyły / y ktoż się rozżali nád 19 tobą? Spustoszenie y zburzenie / głod y miecz ktoż cię vćieszy? Synowie 20 twoi pomiotáni są / spáli ná koncách wszech drog / iáko orix vsidlony / pełny zágniewánia Páńskiego / fukánia Bogá twego. A przeto słuchay tego 21 vbożuchna á pijána / ále nie winem.

Sup: 49. ℣ 2

Sup: 47. ℣ 9

To mowi pánuiący twoy Pan / y Bog twoy ktory walczył o lud swoy. 22 Otom wziął z ręki twoiey kielich vspienia / dno kieliché zágniewánia mego / iuż wiecey nie przydasz byś miáłá z niego pić. A dam go onym w ręce 23 ktorzy cię ták poniżyli / á mowili duszy twoiey. Náchyl się iż przeydziemy / y położyłáś iáko ziemię ciáło swoie / á iákoby mostem przechodzącym.

Kápit 52.

¶ Pod imieniem Jeruzálem pobudza kościoł ku pocieszeniu y cnotam / prorokuie o kázániu Apostolskim / y o Chrystusowym wywyższeniu / y poniżeniu / y vwierzeniu Pogánow weń.

Powstań / powstań / oblecz się w moc twoię Syonie 1 oblecz się w odzienie sławy twoiey Jeruzálem / miásto święteg: boć iuż wiecey nie dopuści by przez cię miał przyść nieobrzezány y nieczysty. Otrząśni się z prochu / powstań / siedź Jeruzálem / rozwiąż 2

3 okowy ſzyie twoiey poimána corko Syonſka/ bo toć powiáda Pan.

4 Dármo ieſteście záprzedáni/á bez ſrebrá bedziecie wykupieni. Abowiem to mowi Pan Bog: do Egiptu zſtąpił lud moy ná początku/áby tám był 5 obywátelem. A Aſſur bez wſzelákiey przyczyny ſpotwarzał go. A teraz coż mam z tego/mowi Pan/że lud moy zábran ieſt tám dármo? Ci ktorzy nád nim pánuią nieprawie czynią / mowi Pan/ y vſtáwicznie cáły dzień 6 imię moie bywa bluźniono. Przetoż zwie lud moy imię moie w on dzień 7 iż ia ten ktorym wiec mawiał/otoż ieſtem. O iákoż piękne ſą nogi ná gorách zwiáſtowáiącego y kazącego pokoy/ ktory opowiáda dobro/ á káze 8 zbáwienie) ktory mowi Syonowi. Będzie Bog twoy krolowáł? Głos ſzpiegow twoich podnieśli głos/poſpołu będą chwálić. Bo okiem w oko 9 vyźrzą gdy náwroci Pan Syon. Ráduycie ſię/ á chwalcie poſpołu puſtynie Jerozolimſkie/bo pocieſzył Pan lud ſwoy/odkupił Jeruzalem. Ná10gotował Pan rámię święte ſwoie przed oczymá wſzech narodow/y oglądáią wſzyſtkie kráie ziemie/zbáwienie Bogá náſzego.

11 Odſtępcie / odſtępcie / wynidźcie ztąd/ ſplugáwionego niechćieycie ſię dotykáć/ wynidźcie z pośrzodku iego / oczyściaycie ſię ktorzy nośicie ná12czynie Páńſkie. Abowiem nie z giełkiem wynidziecie/ áni w vciekániu będziecie ſię kwápić/ bo poydzie przed wámi Pan/á zbierze was Bog Izráe13low. Oto wyrozumie ſługá moy/będzie podwyſzon/y podnieśion/ y bę14dzie bárzo wyſoki. Jáko ſię zdumieli nád tobą mnodzy/ták niepoczćiwe bę15dzie miedzy mężmi poyźrzenie nań/y kraſą ieg miedzy ſyny ludzkiemi. Ten pokropi wiele narodow/nád nim ſtulą krolowie vſtá ſwoie: iż ci ktorym nie powiedano o nim/vyźrzeli: á ktorzy nie ſłyſzeli o nim/pátrzáli nań.

Gen:46. ✠ 6
Rõa:2. ✠ 24.
Eze:36. ✠ 20
Rõa:10 ✠ 15.
Nahũ 1. ✠ 15
Pſa: 97. ✠ 3.
2.Cor:6. ✠ 17
Rõa:15. ✠ 21.

Kápit: 53.

§ Prorokuie o Pánu Chryſtuſie iáko miał bez winy ćierpieć zá náſze grzechy / á ná śmierć miał być dobrowolnie wiedźion/y zá ſwe przećiwniki y przeſtępniki żeſie miał modlić.

1 Któż vwierzył temu coſmy my ſłyſzeli / á rámię Páńſkie komu obiáwione ieſt? A wyſtąpi iáko prącik przed nim 2 y iáko korzeń z ziemie ſuchey. Nie ma áni kraſy áni piękności/ y widźieliſmy go/á nie było nacz poyźrzeć/á pożądáliſmy go/ wzgárdzo3nego y napoślednieyſzeg z mężow/mężá boleści/y znáiącego niemoc: á iákoby záſłoniona twarz iego/ y wzgárdzona: ſtądże nie mieliſmy go ſobie 4 nizacz. Prawdziwie choroby náſze on niosł / y boleści náſze on nośił / á myſmy rozumieli go być iákoby trędowátego/y ſkaránego od Bogá á po5niżonego. Gdyż on zránion ieſt dla niepráwośći náſzych / ztárty ieſt dla złośći náſzych: kárnośc pokoiu náſzego ná nim / á śinośćią iego ieſteſmy 6 vzdrowieni. Wſzyſcyſmy iáko owce pobłądźili/ káżdy ſię ná ſwą drogę 7 puśćił: á Pan włożył nań niepráwośći wſzytkich nas. Ofiárowan ieſt iż ſam chćiał/á nie otworzył vſt ſwoich. Jáko owcá ná zábićie będzie wiedźion / á iáko baránek przed tym ktory go ſtrzyże oniemieie / áni otworzy 8 vſt ſwoich. Z vćiſku y z ſądu wyięt ieſt/rodzenie iego kto wypowie? bo 9 odćięt ieſt z ziemie żywiących/dla złośći ludu moiego zbiłem go. A da nie lutośćiwe zá pogrzeb/y bogaczá zá śmierć ſwoie: przeto iż on żadney nie10práwośći nie vczynił / áni zdrádá náleźioná ieſt w vśćiech iego. A Pan chćiał go zetrzeć w niemocy. Jeſliże położył zá grzech duſze ſwoie/oglądá 11 náśienie ſtárowieczne/ á wola Páńſka w ręce iego poſzczęści ſię. Przeto iż prácowáłá duſzá iego/vyrzy y będzie náſycona. W vmiejętnośći ſwoiey vſpráwiedliwion ſpráwiedliwy ſługá moy wielu/ á niepráwośći ich

Ioã:12. ✠ 38.
Rõa:10. ✠ 16
Mar:9. ✠ 12.
Mat: 8. ✠ 17.
& 2. ✠ 24.
1.Cor:15. ✠ 3
Mat:26. ✠ 63
& 27. ✠ 14.
Acto:8. ✠ 32
1.Pet:2. ✠ 22.
1. Ioã:3: ✠ 5.

bii po-

Mar:15.✠28 Luc.12.✠37. Luc:23.✠34

on poniesie. A dla tego oddziele iemu wielu / á mocárskie łupy podzieli. 12 Przeto że wydał ná śmierć żywot swoy / á z złośniki poczytan iest. A on wielu grzechy nosił / á zá przestepniki sie modlił.

Kápit: 54.

¶ O wezwániu Zydow y Pogánow / á iáko sie kośćioł buduie z drogiego kámienia / vgruntowány ná spráwiedliwośći.

Luc:23.✠29 Gal:4.✠27.

Chwal niepłodna ktora nierodzisz / śpieway chwałe 1 á wykrzykay ktoraś nie rodziłá: bo dáleko wiecey synow ośierociáłey / nizli oney ktora ma mężá / mowi Pan:

Rosprzestrzeniay mieysce namiotu twegó / á skory przybytkow twoich rościagni / nie folguy: vczyń dłuższe powrozki twoie / á kołki twoie vtwierdz: 2 Bo y ná práwice y ná lewice przenikniesz / á náśienie twoie odziedziczy 3 narody / á w pustych mieyscach mieszkáć bedzie. Nie boy sie / bo nie bedziesz 4 pohánbiona / áni sie záwstydzisz. Abowiem nie bedzie ćie tego wstyd / że zhánbienia młodośći twoiey zápomnisz / y zelżywośći wdowstwá twego nie bedziesz wiecey pámietáć. Bo nád toba bedzie pánował / ten ktory ćie 5 vczynił / Pan zastepow imie iego / á odkupićiel twoy święty Izráelski / Bogiem wszystkiey ziemie bedzie názwan. Iż iáko niewiáste opuszczona / á záłosna ná duszy wezwał ćie Pan / y żone z młodośći odrzucona. Rzekł Bog 6 twoy: Ná máluczka chwile á ná krotce opuśćiłem ćie / á w smilowániach 7 wielkich zgromádze ćie. Ná chwile zágniewánia moiego skryłem máluczko oblicze moie od ćiebie / á w miłośierdziu wiekuistym smilowałem sie 8 nád toba: Rzekł odkupićiel twoy Pan.

Luc:1.✠32.

Gen:9.✠15.

Iáko zá dni Noego iest mi to / ktoremum przysiagł ábym nie przywiodł 9 wiecey wod Potopu ná ziemie: tákem przysiagł bym sie ná ćie niegniewał / áni ćie gromił. Abowiem gory sie porusza / á pogorki zádrza / ále miłośierdzie moie nie odstapi ćie / y przymierze pokoiu mego nie bedzie náruszone: 10 powiedział miłośćiwy Pan twoy. Vbożuchna zaburzka znedzona / bez 11 wszelákiey poćiechy. Oto ia położe porzadnie kámienie twoie / y vgruntuie ćie ná száfirách / á położe iáspid básszty twoie / á brony twoie z kámienia 12 rytego / á wszystkie gránice twoie z kámienia pożadliwego. Wszystkie syny twoie náuczone od Páná / y mnostwo pokoiu synom twoim. A w spráwiedliwośći záłożona bedziesz / odstep dáleko od potwarzy / bo sie bać nie 13 bedziesz y od postráchu / bo nie przystapi blisko k tobie. Oto obywátel przyidzie ktory nie był semna / przychodzień niegdy twoy przyłaczy sie k tobie. 14 Oto iam stworzył kowalá / poddymáiacego wegle ná ogniu / y wynoszacego naczynie ná robote swoie / y iam stworzył zábiiácza ku wytráceniu. 15 Wszelkiemu naczyniu ktore vczynione iest przećiwko tobie / nie powiedzie sie: á kożdy iezyk ktoryć sie sprzećiwi ná sadzie / bedziesz sadził. Toć iest 16 dziedzictwo sług Páńskich / á spráwiedliwość ich v mnie / mowi Pan. 17

Ioã:6.✠45.

Kápit 55.

¶ Wzywáiac wszystkich ná wiáre / obiecuie duchownych dárow hoyna obfitość / odwodzi od grzechu nielutośćiwe / że Pan iest miłośierny y w obietnicách wierny. Aże sie słowo BOże prożno nie náwroći.

Eccl:51.✠37. Apo:22.✠17.

Wszyscy ktorzy prágniećie przydźćie do wod / á ktorzy nie maćie srebrá kwápćie sie / kupuyćie á iedźćie. Chodźćie / 1 kupuyćie bez srebrá / y bez wszelákiey zamiány / wino y mleko. Czemu wydáiećie srebro nie zá chleby? á prace wászę nie ku násyceniu? Słu- 2

chaycież

chaycieſz mie ſłucháiąc/ á iedzcie co ieſt dobrego/ á będzie ſie kocháć w oty‑ ciu duſzá wáſzá. 3 Nákłońcie vchá wáſzego / á przydzcie do mnie. Słu‑ chaycie/ á będzie żyć duſzá wáſzá/ y vczynię z wámi vmowę wieczną/ mi‑ łoſierdzia Dawidowe wierne. 4 Otom go dał świádkiem ludom/ wo‑ dzem y náuczycielem narodom. 5 Oto/ narodu o ktorymeś niewiedział wzy wáć będzieſz/ á narodowie ktorzy cie nie ználi/ pobieżą do ciebie dla Pá‑ ná Bogá twoiego/ y świętego Izráelſkiego/ ktory cie vwielbił.

Acto: 13 ✗ 34

6 Szukaycie Páná gdy może być náleziony/ wzywaycie go gdyż blisko ieſt. 7 Niech opuści bezbożny drogę ſwoię / á mąż złośliwy myśli ſwoie/ niechże ſie náwroci do Páná/ á on ſie ſmiłuie nád nim/ y do Bogá náſzego bo obfity ieſt ná odpuſzczánie. 8 Boć myśli moie nie ſą myślámi wáſzymi/ áni też drogi wáſze drogámi moimi/ powiáda Pan. 9 Bo iáko podnieſione ſą niebioſá od ziemie/ ták też podnieſione ſą drogi moie od drog wáſzych/ y myśli moie od myśli wáſzych. 10 A iáko deſzcz y śnieg pádáią z niebá/ á tám ſie wiecey nie wráca/ ále nápaią ziemię / y námaczą ią/ czynią ią żeby ro‑ dziłá/ y dawa náſienie śieiącemu/ y chleb iedzącemu. 11 Ták będzie słowo moie/ ktore wynidzie z vſt moich: nie wroci ſie do mnie prożne/ ále vczyni cokolwie chciał / á poſzcześci mu ſie w tych do czegom ie posłał. 12 Abo‑ wiem w weſelu wynidziecie/ á w pokoiu będziecie przeprowádzeni. Go‑ ry y págorki będą przed wámi śpiewáć chwałę/ á wſzyſtkie drzewá krái‑ ny będą rękomá kláſkáć. 13 Miáſto oſtu vrośćie iodłá / á miáſto pokrzyw/ modrzew / y będzie Pan miánowány ná známię wieczne/ ktore nie będzie odięte.

Kápit: 56.

❡ Vpomina w obec wſzyſtkie/ áby ſtrzegli przykazánia Páńſkiego/ obietnice przydáiąc. Dom Páńſki dom modlitwy/ okrutna pogrożká páſterzom/ ktore názywa ślepemi/ pſy niememi y niewſtydliwemi.

1 TO mowi Pan: Strzeżcie pilnie ſądu / á czyńcie ſpráwiedliwość. Abowiem pośpieſza ſie zbáwienie moie áby przyſzło/ á ſpráwiedliwość moiá áby obiáwioná byłá. 2 Błogo‑ ſłáwiony mąż ktory to czyni / á ſyn człowieczy ktory to poymie. Ktory przyſtrzega Soboty áby iey nie ſplugáwił/ ſtrzegąc rąk ſwoich/ áby nie czynił wſzelákiego złego. 3 A niechay nie mowi ſyn przychodniow/ ktory ſie dzierży Páná/ mowiąc: Odłączeniem oddzieli mie Pan od ludu ſwoie‑ go. Niech też nie mowi niepłodny. Otom ia drzewo vſchłe. 4 Bo to mowi pan niepłodnym/ ktorzy będą przyſtrzegáć Sobot moich/ á obiorą ſobie to com ia chciał / á będą trzymáć przymierze moie/ 5 dam im w domu moim/ y w murzech moich mieyſce/ y imię lepſze niż ſynom y corkam: Imię wieku‑ iſte dam im ktore nie záginie. 6 A ſyny przychodniowe ktorzy ſie dzierżą Pá‑ ná áby go chwalili/ á miłowáli imię iego/ żeby byli iemu zá ſługi: y káżde‑ go ktory przyſtrzega Soboty áby iey nie ſplugáwił/ y ktory trzyma przy‑ 7 mierze moie. Przywiodę ie ná świętą gorę moię/ y vweſelę ie w domie modlitwy moiey. Zápálne y ine ich ofiáry będą mi przyiemne ná ołtarzu moim. Bo dom moy/ dom modlitwy będzie názwány wſzem ludziem/ mo‑ 8 wi Pan Bog ktory zbiera roſproſzony lud Izráelſki. Jeſzcze zgromádzę k niemu zebráne iego. 9 Wſzyſtkie zwierzętá polne przydzcie ná pożárcie 10 wſzyſtek zwierzu leśny. Strożowie iego ślepi wſzyſcy/ nieumieią nic wſzyſcy/ pśi niemi ktorzy ſzczekáć nie mogą/ ktorzy widzą márne rzeczy/ ktorzy 11 śpią á miłuią ſny. A pśi niewſtydliwi nieználi ſytości. Sámi páſterze nie vmieli wyrozumienia/ wſzyſcy ſie puścili ná ſwą drogę/ kożdy zá ſwym łá komſtwem

Sapi: 1. ✗ 1.

Mat: 21. ✗ 13
Mar: 11. ✗ 17
Luc: 19. ✗ 46

Iere: 6. ✗ 13.
& 8. ✗ 10.
Sapi: 2. ✗ 7.
Sup: 22 ✗ 13.

komstwem / od nawyższego do naposledniejszego. Chodźcie / nábierzmy wina / á popijemy sie. Y będzie iáko dźiś ták y iutro / y dáleko wiecey. 12

Kápit: 57.

¶ Zchodzenia z świáta / y przyszłego odpoczynku ludźi spráwiedliwych złośliwi rozumieć nie mogą / wymawia Zydom że sie vragáli z Krystá / y opowiáda im śtumienie / á tym co sie náwrocą / pokoy y pociechę obiecuie / serce złośliwego iáko zburzone morze.

Spráwiedliwy ginie / á niemász ktoby to vważył w sercu swoim / á mężowie miłośierdźiá bywáią zbieráni / iż nie iest ktoby to rozumiał / ábowiem przed złośćią wźięt iest spráwiedliwy. 1 Niechay przyidzie pokoy / niech odpoczywa ná łoszku swoim / ktory chodźił w prostoćie swey. 2 Ale wy przystępcie sam synowie czárownice / náśienie cudzołożnikowe / y nierządnice. 3 Z kogośćie sie nágrawáli? ná kogośćie rozdźieráli vstá / á wywieszáli ięzyk? 4 Zażeśćie nie wy synowie złośliwi naśienie kłamliwe? 5 ktorzy sie kochaćie w bodzech pod wszelkim drzewem gáłęźistym ofiáruiąc dźieci ná rzekách pod skáłámi wysokiemi? 6 W stronách strumienia cząstká twoiá / ten iest los twoy / á imeś wyláłá napoyną ofiárę / ofiárowáłáś obiátę / á wiec sie dla tych rzeczy gniewáć nie będę? 7 Ná wysokiey y wynieśioney gorze postáwiłáś łoże twoie / támżeś wstępowáłá / ábyś ofiárowáłá ofiárę. 8 Y zá drzwiámi / y zá podwoiem położyłáś pámiątkę twoię / boś sie wedle mnie odkryłá / y przypuśćiłáś cudzołożniká / rosprzestrzeniłáś łoże twoie / y vczyniłáś z nimi vmowę / miłowáłáś pośćiel ich ręką otworzoną. 9 A pomázáłáś sie krolewską máśćią / y zámnożyłáś wonne rzeczy twoie. Posłáłáś posły twoie dáleko / á iesteś poniżoná áż do piekłow. 10 W mnostwie drogi twoiey prácowáłáś / ániś rzekłá odpoczynę. Zywot ręki twoiey ználázłáś / y przetożeś nie prośiłá. 11 O kogożeś sie z frásunkiem bałá / iżeś skłamáłá / y ná mię nie wspomniáłá / ániś myśliłá w sercu twoim? Iż ia milczę / á czynię iákobym nie widźiał / y zápmiętáłáś o mnie.

12 Ja obiáwię spráwiedliwość twoię / á vczynki twoie nic ći nie będą pomocne. 13 Gdy będźiesz wołáć niech ćię wyswobodzą zebráni twoi / á wszytkie ony wiátr zánieśie / powietrze zábierze. Ale kto ma we mnie dufánie / odźiedźiczy źiemię / y pośiędźie święta gorę moię. 14 Y rzeknę: Czyńcie drogę / daycie wolną drogę / odstępćie z śćieszki / odeymćie záwády z drogi ludu moiego. 15 Abowiem to mowi wysoki y powyższony ktory mieszka w wieczności / y święte imię iego ná wysokośći / y w świętym przebywáiący / y skruszonym y pokornym duchem / áby ożywił duchá pokornych / y ożywił serce skruszonych. 16 Boć nie ná wieki sie będę wádźił / áni też áż dokońcá sie będę gniewał. Abowiem duch od oblicza mego wynidźie / y wiania ia vczynię. 17 Dla niepráwośći łákomstwá iego rozgniewałem sie / y skarałem go / skryłem przed tobą oblicze moie / á zágniewałem sie / y odszedł tuláiąc sie po drodze sercá swego. 18 Drogi iego widźiałem / y vzdrowiłem go / y záśiem go przywiodł / y przywroćiłem mu poćieszenia / y záłosliwym iego. 19 Stworzyłem owoc warg pokoy / pokoy onemu ktory iest dáleko / y ktory blisko / rzekł Pan / y vzdrowiłem go. 20 A nielutośćiwi iáko morze wrzące / ktore sie nie może vpokoić / y wylewáią wáły iego / ná potłoczenie y ná błoto. 21 Nie mász pokoiu bezbożnym / mowi Pan.

Infr:62. ✠ 19

Sup. ✠ 22

Kápit: 58.

¶ Kto sie pośći / iáłmużnę dáie / czyni ine miłośierne vczynki / co zá odpłatę zá nie weźmie / á iákim sposobem sie w tey mierze spráwiáć mamy / vczy.

Wołay

1 Wołay / nie przestaway / iáko trąbá wynoś głos twoy / á oznáymiay ludu memu złośći ieg / á domowi Jákobowemu grzechy ich. 2 Boć mnie dzień ode dniá szukáia / y chcą wiedzieć drogi moie / iákoby narod ktoryby spráwiedliwość czynił / á sądu Páná Bogá swego nieopuśćił. Pytáią mię o sądźiech spráwiedliwośći / á chcą się przybliżyć do Bogá. 3 Czemużesmy pośćili / á tyś nie weyźrzał: kórzyliśmy dusze násze / á tyś o tym niewiedźiał? Oto w dźień postu wászego / náyduie się wászá wola / á vpominacie się wszystkim dłużnikom wászym. 4 Oto tylko ná zwády / ná swary pośćicie / á bijecie pięśćią nielutośćiwie. Nie pośćcie ták iákośćie do dźiśiá dniá poszczáli / áby było wysłucháne ná wysokośći wołánie wásze. 5 A więc táki iest post ktorym ia obrał przez dźień trápić człowiekowi dusze swoie? Y záż zákrzywić iáko duhę głowę swoię / á wor y popioł posłáć? á więc to názowiesz postem / y dniem przyiemnym Pánu? 6 Záż nie to iest więcey post ktorym ia obrał? Rozwiąż zwiąski bezbożnośći / rozpuść brzemioná ktore ćię ku dołu ćisną / wypuść te ktorzy złamáni są swobodnie / á wszelákie brzemię rostárgni. 7 Vłamuy łáknącemu chlebá twego / á potrzebne y obłędliwe wwiedź do domu swego. Gdy vyźrzysz nágiego / odźieyże go / á ćiáłá twego nie wzgardzay.

8 Tedy ták wyniknie iákoby ráno świátłość twoiá / y zdrowie twoie rychley wznidźie / á poydźie przed oblicżym twoim spráwiedliwość twoiá / á chwałá Páńska przyimie ćię. 9 Ná ten czás będźiesz wzywáć / á Pan ćię wysłucha: będźiesz wołał / á on rzecże: Oto iestem. Odeymieszli z pośrzodku twego łáncuch / á przestániesz wyciągáć pálcá / y mowić tego co nie iest vżyteczno. 10 Gdy wylejesz łácznemu dusze swoie / á dusze vdręczoną nápełnisz / wzeydźie w ćiemnośćiach świátłośc twoiá / á ćiemnośći twoie będą 11 iáko południe. Y dáć Pan Bog twoy odpoczynienie záwżdy / á nápełni świátłem dusze twoie / y kośći twoie wyzwoli. A będźiesz iáko ogrod wilgotny / y iáko studnicá wod / ktorey wody nie wysycháią. 12 Y będą w tobie pobudowáne pustynie wiekow / grunty rodzáiu á rodzáiu wzbudźisz / y będźiesz názwan budownikiem płotow / odwrácáiący śćieszki ná pokoy.

13 Odwroćiszli od Sobboty nogę twoię / ábyś vczynił swą wolą w dźień moy święty / á názwałbyś Sobbotę roskoszną / y świętą Páńską wielebną á czćiłbyś ią y tym gdy nie czynisz drog twoich / á nie nayduie się wola 14 twoiá / ábyś mowił mowę: ná ten czás będźiesz się kochał w Pánie / y wyniosę ćię nád wysokośći źiemie / á nákarmię ćię dźiedźictwem Jákobá oycá twoiego. Abowiem vstá Páńskie mowiły.

Sup: 1. ℣ 16
Zach: 7. ℣ 5
Ezech: 18. ℣ 16
Mat: 25 ℣ 35
Infr: 61. ℣ 4.

Kápit: 59.

§ Mocen Pan Bog záwżdy y zbáwić y wysłucháć / by nas grzechy násze z nim nie łączyły / ktore nam ná wszem v niego szkodne są / á nam nieplatne.

1 Oto nie skroćiłá śię ręká Páńska / áby nie mogłá zbáwić / áni obćiążone iest vcho iego / żeby niemiał wysłucháć / 2 ález złośći wásze rozdźieliły miedzy wámi / y miedzy Bogiem wászym / á grzechy wásze zákryły oblicże iego od was / áby nie wysłuchał. 3 Bo ręce wásze pomázáły się krwią / á pálce wásze niepráwośćią / wárgi 4 wásze kłam mawiáły / á ięzyk wász nieprawość mowi. Nie mász ktoby wzywał spráwiedliwośći / áni ktoby sądźił prawdźiwie / ále duffáią w niwczym / á mawiáią márne rzeczy. Poczęli prácą / á vrodźili nieprawość 5 Jáycá zmijowe zrodźili / á páięcże płotno vtkáli. Kto będźie iadł iáycá ich vmrze / á co się kolwie wychowáło / obroci się w bázyliszká. Z płotná ich

Nu̅e: 11 ℣ 23
Sup: 50 ℣ 2.
Sup: 1. ℣ 15.
Iob 15 ℣ 35.

nie bedzie ßátá/áni ſie przykryia robotámi ſwemi. Roboty ich/roboty nie- 6
Pro: 1. ℣ 16. pożyteczne/á ſkutek nieprawośći w reku ich. Nogi ich bieża ná złe y ſpie- 7
Rõa: 3. ℣ 15 ßa ſie/áby wyláły krew niewinna. Myſli ich/myſli niepożyteczne/ſpuſto-
ßenie/y ſtárcie ná drogách ich. Drogi pokoiu niewiedzieli/á nie máß roz- 8
ſadku w chodzeniu ich. Scießki ich nákrzywiły ſie im/káżdy ktory po nich
chodzi niewie co pokoy. Przetoż oddalony ieſt ſad od was/ y nie imie ſie 9
was ſpráwiedliwość. Oczekawáliſmy świátłośći/álić ciemnośći: iá-
ſnośći/á onoſmy w ciemnośćiách chodzili. Nácálichmy iáko ſlepi ściány 10
á iákoby bez oczu tykálichmy. Szwánkowáliſmy o południu iákoby w
ciemnosciách/á w mroku iáko vmárli. Bedziem wßyſcy mruczeć by niedź- 11
wiedzie/ á iákoby gołebice myſlac bedziemy ſtekác. Oczekawáliſmy ſadu
á nie było go/wyſwobodzenia/ á oddaliło ſie od nas. Abowiem rozmno- 12
żyły ſie nieprawośći náße przed toba/á grzechy náße nam opowiedziáły/
iż złośći náße z námi/ á nieprawośćiſmy náße poználi/ grzeßyć á kłámáć 13
przećiwko Pánu: y odwrocilismy ſie ábyſmy nie ßli zá Pánem Bogiem
náßym/á żebyſmy mowili potwarz y przeſtepſtwo/poczelichmy y mowi-
liſmy z ſercá słowá kłamſtwá. Y obrocił ſie opák ſad/ á ſpráwiedliwośc 14
dáleko ſtánełá: bo pádłá ná vlicy prawdá/ á práwość niemogłá wniść.
Y przyßłá prawdá ku zápámietániu/ á kto odſtapił od złego/ gotowym 15
był łupem. Y vyźrzał Pan/ á złe dáło ſie widzieć przed iego oczymá/ iż
niemáß ſadu. A vyźrzał Bog że niemáß meżá/y zádziwował ſie/że nie ieſt 16
ktoby w droge záßedł/ y zbáwił ſobie rámie ſwoie/ á ſpráwiedliwośc ie-
Eph: 6. ℣ 17. go tá go potwierdziłá. Oblokł ſie w ſpráwiedliwość iáko w páncerz/ á 17
1. Teſſ: 5 ℣ 8 przyłbicá zbáwienia ná głowie iego. Oblokł ſie w ßáty pomſty/ á odział
ſie iákoby płaßczem zawiſney miłośći. Ták ná pomſte iáko ná odpłáte roz- 18
gniewánia nieprzyiacielom ſwoim/á ná wzaiem oddánia nieprzyiacielom
ſwoim/ y wyſpom wzaiem odda. Y beda ſie bać ći ktorzy ſa od zachodu 19
słońcá imiená páńſkiego/y ći ktorzy od wſchodu słońcá wielmożnośći ie-
go/ gdy przyidzie iáko rzeká gwałtowna/ ktora duch Páńſki żenie/ y gdy
Rõa: 11. ℣ 26 przyidzie Syonowi odkupićiel / y onym ktorzy ſie odwrácáia od niepra- 20
wośći w Jákobie / mowi Pan. To moie przymierze z nimi / mowi Pan: 21
Duch moy ktory ieſt w tobie/y słowá moie ktorem włożył w vſtá twoie/
nie odeyda z vſt twoich/y z vſt náśienia twego/mowi Pan: od tych miaſt
áż ná wieki.

Kápit: 60.

❡ Oznáymuie kośćiołowi/ że ſie w nim świátłość oświećiłá/á że do niego mie-
li przyſtáwáć ze wßech narodow/ w nim być pokoy / ſpráwiedliwość/y
chwałe Boża/á że mu BOG ma być świátłośćia wieczna.

WStań oświeć ſie Jeruzalem / bo przyßło świá- 1
tło twoie/ á wielmożnosc Pańſka wzeßłá ieſt nád toba. Abo-
wiem otoć ciemnośći okryia źiemie/ y mrok ludźie/ á nád toba 2
wznidźie Pan/ á wielmożność iego bedźie w tobie widźiána. Y beda cho- 3
dźić pogáni w świátłośći twoiey/ á krolowie w iáſnośći wześćia two-
Sup: 49. ℣ 18 iego. Podnieś około oczy twoie/ á ogladay/wßyſcy ći zebráli ſie/ y przy- 4
byli tobie. Synowie twoi z dáleká przyida / y corki twoie z boku pow-
ſtana. Ná ten czás vyzrzyß/y bedźieß wßem opływáć/ á zdźiwi ſie/y roz- 5
ßyrzy ſerce twoie/gdy ſie ktobie náwroći mnoſtwo morſkie / moc pogáń-
ſka przybedźie tobie. Obfitość wielbładow przykryie ćie/ dromedarze 6
Mádyáńſkie y Effá / wßyſcy z Sáby przyida / złoto y kádźidło przyno-
ßac/y chwałe Pánu opowiádáiac. Wßyſtek dobytek z Cedár/zgromádźi 7

sie ktobie. Báranowie Nábáioth postugowáć będą tobie/będą ofiárowáni ná vbłágálnym ołtarzu moim/á dom máiestatu moiego vwielbię.

8 Coż to zacż są ktorzy latáią by obłokowie/ á iákoby gołebice do okienek 9 swoich? Abowiem mnie czekáią wyspy/ y okręty morskie ná pocżątku/ ábym przywiodł syny twoie z dáleká/ srebro y złoto ich z nimi imieniu Páná Bogá 10 twoiego/y świętemu Izráelskiemu/bo ćię vwielbił. Y będą budowáć synowie pielgrzymscy mury twoie / á krolowie ich będą posługowáć. Bo w zágniewániu moim vbiłem ćię/á w ziednániu moim zmiłowałem 11 się nád tobą. Y będą otworzone brony twoie vstáwicznie/we dnie y w nocy nie będą zámknione/ábY przyniesioná byłá do ćiebie moc pogáńska/á 12 krolowie ich byli przywiedzieni. Bo narod y krolestwo ktoreby nie 13 służyło tobie / zginie/ á narodowie tákowi spustoszeią pustynią. Słáwá Libáńska k tobie przyidźie / Jodłá/ bukszpán/ y sosná społu/ ná ozdobienie 14 mieyscá poświecánia mego/á mieysce nog moich vwielbię. Y przyidą do ćiebie zgárbiwszy się synowie onych ktorzy ćię poniżáli/y będą czynić modłę śládom nog twoich / wszyscy ktorzy się z ćiebie pośmiewáli / będą ćię 15 názywáć miástem páńskim/ Syonem świętego Izráelskiego. Zá to iżeś opuszczono y w nienawiśći było/y nie był ktoby był przez ćię szedł/położę 16 ćię ná pychę wiekow / rádość w narodźie á w národźie. A będźiesz ssáć mleko pogáńskie/ á piersiámi krolewskiemi wychowano będźiesz/ á zwiesz 17 żećiem ia Pan ktory ćię zbáwiam/y odkupićiel twoy mocny Jákobow. Miásto miedźi przyniosę złotá/ miásto żelázá/ przyniosę srebro/ á miásto drew/miedź/ y miásto kámienia żelázo. Y vczynię náwiedzenie twoie pokoy/á przełożone twoie spráwiedliwość.

18 Nie będźie słycháć więcey nieprawośći w źiemi twoiey/spustoszenia y zburzenia w gránicách twoich. Osiędźie zbáwienie mury twoie/ y brony 19 twoie chwalenie. Nie będźie tobie więcey słońce ku świeceniu przez dźień/ áni świátłość księżycá oświeći ćię/ ále PAN będźie tobie zá świátłość 20 wieczną/y Bog twoy ná słáwę twoię. Niezáydźie więcey słońce twoie/ y księżyc twoy nie będźie schodźił/ábowiem będźie tobie pan świátłośćią 21 wieczną/á wypełnią się dni żáłoby twoiey. A lud twoy wszyscy spráwiedliwi/ná wieki odźiedźiczą źiemię/vrodzay szczepienia moieg/ vczynek 22 ręki moiey ku sławieniu. Namnieyszy będźie w tysiąc/ á máluczki w narod bárzo mocny. Ja Pan czásu iego nagle to vczynię.

Apo:21.✠25
Apo:21.✠23
Apo:22✠5.

Kapit: 61.

§ O pomázániu/o posłániu/y o kazániu Krystusowym/ o iego słowiech y Káznodźieiách/też y o poszczęśćieniu Kośćiołá świętego.

1 Duch Páński nádemną / przeto iż mie pomázał / posłał mie ábych zwiástowáł ćichym/ábym leczył skruszone serca/ á żebym kazał ieńcom o swobodźie/ á zámknionym o otworzeniu. 2 Bym kazał rok vbłagány Pánu/y dźień pomsty Bogá nászego/żebym 3 ćieszył wszystkie żáłosne / iżbym przełożył poćiechę wszem ktorzy płáczą Syonu/ábych im dał koronę zá popioł/oleiu rádośći zá łkánie/płaszcz chwały zá duchá frásunku. Y będą w niey názywáni mocarze spráwiedliwośći/ szczepienie Páńskie ku vwielbieniu.

4 Y zbuduią pustynie od wieku/ á obálenia stárádawne wywiodą/y popráwią 5 miast spustoszáłych/ rozsypáne do narodu á narodu. A będą stać obcy/y będą páść bydło wásze: á synowie przychodniow będą oraczmi y 6 winogrodniki wászemi. A wy Kápłany Páńskiemi będźiećie názywáni: będą wam mowić służebnicy Páná Bogá nászego. Moc Pogáńska bę-

Luc:4.✠18.
Mat:5.✠5.
Sup:58.✠12

dziecie ieść / y w sławie ich bedziecie sie chlubić. Zá dwoiśką zelżywość 7
wáße/y zápalánie/bedą chwálić cząstkę ich: przetoż w swey ziemi sowite
odpłaty posiedą/ bedą mieli wiekuiste wesele. Abowiem ia Pan ktory mi- 8
łuię sąd/á mam w nienawiści drapiestwo ná zápálne ofiáry/á dam vczy-
nek ich w prawdzie/y przymierze wieczne vczynię z nimi. Y bedzie znáio- 9
me w narodziech násienie ich / y płod ich w pośrzodku ludow. Wßyscy
ktorzy ie vyźrzą/poznáią ie/że ci są ono násienie ktoremu błogosłáwił pan.
Z rádością bede sie rádował w Pánie / y rozráduie sie duszá moiá w 10
Bodze moim/ iż mie oblokł w ßáty zbáwienne/ á w odzienie spráwiedli-
wości okrył mie/iáko oblubienicá przystroiwßy w korone/y iáko oblubie-
nice przybrawßy w zápony swoie. Abowiem iáko ziemiá wydáie płod 11
swoy / á iáko ogrod násienie swoie wypußcza / ták Pan Bog rozmnoży
spráwiedliwość/y chwałę przede wßemi narody.

Kápit: 62.

§ Opowiáda przyście Chrystusowe/o wołániu strożow świetego Kośćiołá/
y o Ciele Páná Chrystusowym/ pod osobą chlebá y winá.

DLa Syonu nie bede milczeć/á dla Jeruzálem nie 1
przestáne/áż wynidzie iáko świátłość spráwiedliwy iego/á zbá-
wiciel iego zápali sie iáko lámpá. A vyźrzą narodowie sprá- 2
wiedliwego twego / y wßyscy krolowie vczćiwego twego. Y bedą cie
názywáć nowym imieniem/ktore vstá Páńskie miánowáły. Y bedzieß ko- 3
roną sławy w rece Páńskiey/á koroną krolestwa w rece Bogá twoiego.
Nie bedą cie wiecey názywáć opuściáłą / y ziemiá twoiá nie bedzie wie- 4
cey zwaná pustą/ále bedzieß názywána/wola moiá w niey/á ziemiá two
iá osádzona bedzie/że sie vpodobáło Pánu w tobie/á w ziemi twoiey be-
dą mießkáć. Bo bedzie mießkał młodzieniec z pánną/y bedą w tobie mie- 5
ßkáć synowie twoi. Y bedzie sie kochał oblubieniec w oblubienicy / y be-
dzie sie rádował nád tobą/Bog twoy.
Ná murzech twoich o Jeruzálem postánowiłem stroże/ cáły dzień y cá- 6
łą noc ná wieki nie bedą milczeć. Wy ktorzy wspominacie ná Páná/ nie
milczćie/ á nie dawaycie mu milczenia /áżby postánowił y áż gdy położy 7
Jeruzálem chwałą ná ziemi. Przysiągł Pan ná prawice swoie/y ná rámie 8
mocy swoiey. Nie dam pßenice twoiey wiecey w pokarm nieprzyiacie-
lom twoim / áni bedą pić synowie obcy winá twego / około ktoregoś ty
prácowáłá. Bo ci ktorzy ie zgromadzáli/ieść bedą/á bedą chwálić Páná/ 9
Sup: 57. ꝟ 15
á ktorzy ie znoßą/bedą pić w sieniách moich świetych. Idźcie/idźcie bro- 10
námi / gotuycie droge ludu / rownaycie droge / á wybieraycie kámienie/
Mat: 21 ꝟ 15.
podnoścież známie ná narody. Oto Pan rozgłośił to po kráiách świátá. 11
Zach: 9 ꝟ 9
Powiedźcie corce Syon: Oto zbáwiciel twoy przychodzi / oto zapłátá
iego z nim/y vczynek iego przed nim. Y názową ie ludem świetym/ odku- 12
pieni od Páná. A ciebie názową/miásto dostáne/ á nieopußczone.

Kápit: 63.

§ Jáko Angiołowie mowią dziwuiąc sie wstepuiącemu ná
niebo Pánu Chrystusowi/y o iego vmeczeniu.

KToryż to iest/ktory idzie z Edom/á skropione má- 1
iąc odzienie z Bosra / ten śliczny w ßácie swoiey / krocząc y w
mnostwie mocy swoiey? Ja ktory mowie spráwiedliwość / á
Apo: 19. ꝟ 13
iestem obrońcą ku zbáwieniu. Czemuß tedy czyrwone iest odzienie twoie/ 2

á ßáty

3 á ßáty twoie iáko tych ktorzy tłocża w práśie. Práśę ſamem tłocżył/á z ná rodow nie máß mężá ſemną. Tłocżyłem ie nogámi w zápálcżywośći moiey/ y podeptałem ie w gniewie moim: y ſkropiłá krew ich ßáty moie/ á
4 wßyſtko odźienie moie ſplugáwiłem. Abowiem dźień pomſty w ſercu mo-
5 im rok odpłáty moiey przyßedł. Obeyrzałem ſie w koło/ á nie było pomocniká/ ßukałem/ á nie był ktoby mie rátował/ y wyſwobodźiło mie rámię
6 moie/y zágniewánie moie to mie rátowáło. A podeptałem ludy w zápálcżywośći moiey/y vpoiłem ie w zágniewániu moim/y śćiągnąłem ná źie
7 mię moc ich. Ná ſmiłowánia Páńſkie będę pámiętał/ y chwałę dam Pánu ze wßyſtkich rzecży/ktore nam oddał Pan/y z mnoſtwá dobrych rzecży domu Izráelſkiego/ktore z ßcżodroty ſwey dał według odpußcżenia ſwe
8 go/y według mnoſtwá miłoſierdźia ſwego. A rzekł: Przedśię iednák lud
9 moy ieſt/ſynowie ktorzy śie nieprzeli/y ſtał śie im zbáwićielem. We wßelkim vtrapieniu ich niefráſował śie/ y Anioł oblicża iego zbáwił ie w miłowániu ſwoim/ y w odpußcżeniu ſwym/ on ie odkupił/y nośił ie/y pod
10 niosł ie przez wßyſtkie dni wieku. Ale oni ku gniewu pobudźili go/ y vdręcżyli duchá świętegó iego/y obroćił śie im w nieprzyiaćielá/y on ie zwal
11 cżył. A wſpomniał ná dni wieku Moiżeßowego/y ludu ſwoiego: gdźież ieſt ktory ie wywiodł z morzá z paſterzmi ſtádá ſwego? Gdźie ieſt ktory
12 położył w pośrzodku iego duchá świętego ſwego? Ktory wiodł ná práwicę Moiżeßá rámieniem máieſtatu ſwego / ktory rozdźielił wody przed
13 nimi/áby ſobie vcżynił imię wiekuiſte. Ktory ie przewiodł przez przepáśći
14 iákoby koniá ná pußcżey nießwánkuiącego. Iáko zwierzę ná polu zſtępuiące/ Duch Páńſki przewodnikiem iego był. Tákeś przywiodł lud twoy/
15 ábyś ſobie ſpráwił imię ſławy. Poyźrzy z niebá / á obácz z przybytku twego świętego / y ſtolice chwały twoiey. Gdźie ieſt záwiśna miłość/ twoiá/y moc twoiá/mnoſtwo wnętrznośći twoich/y miłoſierdźia twego
16 ná demnę záhámowáły śie. Abowiem ty oćiec nåß/y Abrahám o nas niewiedźiał/ y Izráel nie znał nas. Tyś Pánie oćiec nåß y odkupićiel nåß/
17 od wieku imię twoie. Cżemużeś nam dopuśćił błądźić pánie z drog twoich/zátwárdźiłeś ſerce nåße/ábyśmy śie ciebie nie bali? Náwroć śie k nam
18 dla ſług twoich / dla pokolenia dźiedźictwá twoiego. Iákoby zá nic ták opánowáli lud twoy święty/nieprzyiaćiele nåßy podeptáli poświecenie
19 twoie. Stáliśmy śie iákoby ná pocżątku/gdyś nie pánował nád námi/áni było wzywáne imię twoie nád námi.

Sap: 34. ℣ 8

Exo:14 ℣ 29

Deu:26. ℣ 15
Baru:2. ℣ 16

Kapit: 64.

¶ Żądá przyśćia Páná Kryſtuſowego/á oznáymuie grzechy/tużdźieß y przypomina dobrotliwość Boſką.

1 Obyś rozdárł niebioſá/y ſtąpił: przed oblicżnośćią
2 twoią gory by śie roſplynęły/ iáko ſpalenie ogniá by zginęły / wody by gorzáły ogniem/áby było imię twoie znáiome nieprzyiaćielom twoim/przed oblicżnośćią twoią narody áby śie záburzyły. Gdy
3 będźież cżynił dźiwy/nie wytrwamy.Zſtąpiłeś á przed oblicżnośćią twoią
4 gory śie roſplynęły. Od wieku nieſłycháli/ áni to ich vßu doßło/oko nie widźiáło Boże bez ciebie/ coś ty przygotował tym ktorzy ná ćię cżekáią.
5 Zábieżałeś drogę weſelącemu śie / y temu ktory cżyni ſpráwiedliwość ná drogách twoich będą ná ćię pámiętáć. Oto tyś śie rozgniewał/y zgrzeßy
6 lichmy/trwálichmy w nich záwżdy/ y będźiemy zbáwieni. A ſtáliśmy śie mu wßyſcy iáko niecżyśći/ á iáko ßmátá niewiáſty w przyrodzoney niemocy wßyſtkie ſpráwiedliwośći nåße/ y vpádliśmy wßyſcy iáko liśćie/

1.Cor:2. ℣ 9

á niepráwości nászé iáko wiátr zániosły nas. Nie mász ktoby wzywał 7 imienia twegó/ktoby powstał y trzymał ciebie/skryłeś oblicze twoie przed námi/y przytráciłeś nas w rece niepráwości nászey. A teraz Pánie ty ie- 8 steś ociec nász/ á mysmy błoto/tyś nász tworcá / á spráwá rąk twoich my

Psal: 78. ✠ 8 wszyscy. Nie gniewáy sie Pánie do woli / á iuż wiecey nie pámietáy ná 9 niepráwość nászé / oto weyźrzy/ my wszyscy lud twoy iesteśmy. Miásto 10 świetego twoieg spustoszáło/Syon stáłá sie spustoszono/ Jeruzalem opu ściáłe. Dom poświacániá nászeg/y chwały nászey/ gdźie cie chwalili oy- 11 cowie nászy/wypalon iest ogniem/y wszystkie rzeczy nászé w ktorycheśmy sie kocháli/obrociły sie w vpádliny. Y záż nád tymi rzeczámi wstrzymász 12 sie Pánie/ bedźiesz milczał/ á nas ták okrutnie bedźiesz tepał.

Kápit: 65.

I pogánow przyiecie/á Zydow odrzucenie/ ále záchowawszy ich niewiele z ostátká/ pogrożká tym ktorzy zákon Boży odrzucili/á pociechá tym co Bogu wiernie służą.

Rom:10. ✠ 20 Szukáli mie ktorzy nie pytáli sie pierwey o mnie/ 1 ználeźli ći ktorzy mie nieszukáli/ y rzekłem: Oto ia/oto ia do ná- rodu ktory nie wzywał imienia moiego. Rozciagnołem rece 2 moie przez cáły dźień/do ludu niewiernego/ktory kroczy po drodze niedo- brey zá myślámi swemi. Lud ktory mie záwżdy ku gniewu przywodźi/ 3 przed obliczym moim záwżdy/ ktorzy ofiáry czynią po ogrodźiech/ y ofiá- ruią ná cegłách/ktorzy mieszkáią w grobiech/ á w bożnicách báłwáńskich 4 śpią/ktorzy iedzą świnie mieso/ á polewká plugáwá w naczyniu ich/ kto- rzy mowią: Odstęp odemnie / nie przystepuy do mnie / boś plugáwy/ ći 5 dymem bedą w zápálczywości moiey/ogień gorąiacy cáły dźień. Oto ná- 6 pisano iest przedemną: Nie bede milczał/ále oddam y odpłáce w łono ich niepráwości wásze/y niepráwości oycow wászych pospołu/mowi Pan/ 7 ktorzy offiáry czynili po gorách / á ná pagorkách przymawiáli mi/ y od- mierze vczynek ich napierwey w łonie ich.

To mowi Pan: Jáko gdyby ználezione było źiarnko w gronie/y rzeczo- 8 noby: Nie psuy go/ábowiem błogosłáwienie iest/ták vczynie dla sług mo- ich/że nie zátráce wszystkiego. A wywiode z Jákobá násienie/á z Judy te- 9 go ktory posiedźie gory moie/ y odźiedźiczą ia wybráni moi/ á słudzy moi bedą tám mieszkáć. Y bedą polá chlewámi trzod/á padoł Achor łożyskiem 10 stad ludu moiemu/ktorzy mie szukáli. A wy ktorzyśćie opuśćili Páná/kto- 11 rzyśćie zápamietáli gory świetey moiey / ktorzy stáwiaćie fortunie stoł/y

Pro: 1. ✠ 24. ofiáry czynićie ná nim. Policze was mieczem/ y wszyscy w zábiciu popá- 12
Iere: 7. ✠ 23. dáćie: przeto iżem wołał/á nie odpowiedźieliśćie: mawiáłem/ á nie słu-
Infr: 66. ✠ 4. cháliśćie/á czyniliśćie złe rzeczy przed memi oczymá/á czegom ia niechćiał tośćie obieráli. Dla teg to mowi Pan Bog: Oto słudzy moi bedą ieść/ 13 á wy bedźiećie łáknąć. Oto słudzy moi bedą pić/á wy bedźiećie prágnąć. Oto słudzy moi bedą sie weselić/ á wy bedźiećie pohánbieni. Oto słudzy 14 moi bedą chwálić prze rádość serdeczną/ á wy bedźiećie krzyczeć prze bo- leść serdeczną / á dla struchlenia duchá bedźiećie nárzekáć. A zostáwićie 15 imie wásze ná przeklectwo wybránym moim: y zábije cie Pan Bog/á słu- gi swoie wzowie inszym imieniem/ w ktorym ten ktory błogosłáwiony 16 iest ná źiemi/ bedźie w BOdze błogosłáwiony/ Amen. A ktory przysiega ná źiemi/ bedźie w Bodze przysiegał/ Amen. Jż dáne są w zápámietániu vćiski pierwsze/ á iż skryte są od oczu nászych.

Infr: 66. ✠ 22 Abowiem oto ia tworze nowe niebá/ y nową źiemie: á nie bedą w pá- 17
Apo: 21. ✠ 1. mieci one pierwsze/ áni przyidą ná myśl. Ale bedźiećie sie rádowáć y we- 18 selić

ſelić áż ná wieki/ w tych rzecżách ktore ia tworzę. Bo oto ia tworzę Je-
19 ruzalem weſelem/ á lud iego rádośćią. Y vráduię ſie w Jeruzálem/ y v-
weſelę ſie w ludu moim / á nie będzie w nim wiecey ſłyſzan głos płácżu/
20 áni głos wołánia. Nie będzie tám wiecey dziećiątko máłych dni/ áni ſtá-
ry ktoryby nie wypełnił dni ſwoich/bo dźiećię we ſtu lat vmrze/á grzeſzny
21 we ſtu lat przeklęty będźie. Y będą domy budowáć / á w nich będą mie-
22 ſzkáć/będą ſzczepić winnice/y będą pożywáć owocow z nich. Nie będą bu
dowáć/ áby tám miał iny mieſzkáć/ nie będą oni ſzczepić/ á iny będźie po-
żywał. Abowiem według dni drzewá/będą dni ludu moiego/ á vczynki
23 rąk iego/ ſtárzeią ſie. Wybráni moi nie będą poprożnicy robić/ áni będą
rodźić w fráſunku/ bo naſienie błogoſłáwionych páńſkich ieſt / á wneko-
24 wie ich z niemi. A będźie/ iż pierwey niż będą wołáć ku mnie/ ia wyſłu-
25 cham/ieſzcże oni będą domáwiáć/á ia wyſłucham. Wilk z báránkiem ſpołu
ſie będą páſli/á lew y woł będą ieść plewy/á wężowi/proch chleb ieg. Nie
będą ſzkodźić áni zábijáć po wſzytkiey gorze moiey świętey/mowi Pan.

Psal: 31. ✗ 5.
Sup: 11. ✗ 6.

Kápit: 66.

¶ Pan nie ná kośćioł máteryálny pátrzy / ále ná ſerce pokorne/ nie kocha ſie w ofiárách tych ćieleſnych/ o rozmnożeniu kośćiołá/o rádośći y roſkoſzy Jerozolimſkiey/ y o dniu ſądnym/y okazániu Apoſtolſkim że mieli pogány náwroćić.

1 TO mowi Pan: Niebo ſtolec moy/ á źiemiá pod-
nożek nog moich. Y ktoryż táki dom ieſt ktory mi zbudujećie? y
2 ktoreż to mieyſce odpocżywánia moieg? Wſzytko to ręká mo-
iá vczyniłá/y ſtáły ſie te wſzytkie rzecży/mowi Pan. Ale ná kogoż ia wey-
zrzę/iedno ná vbożuchnego/ y ſkruſzonego ná duchu / y ná tego ktory drży
3 przed mowámi moiemi? Ktory zábija ná ofiárę wołu/ieſt iáko ten kto zá
bija męża/ktory zábija bydlę/ieſt iáko ten ktory mozg ze pſa wyimuie/kto-
ry ofiáruie chlebową ofiárę/iáko ten ktory świnią krew ofiáruie/ktory w-
ſpomina ná kádźidło/iáko ten kto błogoſłáwił báłwánowi. Te wſzyſtkie
rzecży obráli ná drogách ſwoich / á w obrzydnośćiách ſwoich kocháłá ſie
4 duſzá ich. Przetoż y ia wybiorę igrzyſká ich/y cżego ſie obawiáli/to przy-
wiodę ná nie/ iż wołałem/ á nie był ktoby mi odpowiedźiał/ mowiłem/á
nie ſłucháli/y cżynili złe rzecży przed memi ocżymá/ á cżegom ia niechćiał
5 to ſobie obieráli. Słuchaycie słowá Páńſkiego/wy ktorzy drżycie ná
słowo iego. Mowili bráćiá wáſzy máiąc was w nienawiśći / y odmiá-
táiąc was dla imienia moieg/ niech będźie Pan vwielbion/ á vzrzymy w
6 weſelu wáſzym/ále oni będą pohánbieni. Głos ludzki z miáſtá/głos z ko-
7 śćiołá/głos páńſki ktory oddawa odpłátę nieprzyiaćielom ſwoim. Przed
tym niż ſie rodzeniem prácowáłá/porodźiłá/ pierwey niżli przyſzedł cżás
8 porodzeniu iey/porodźiłá chłopiątko. Ktoż kiedy tákową rzecż ſłyſzał? y
kto widźiał temu podobną? Izaż porodźi źiemiá iedneg dniá? álbo ſie zá-
9 raz narod narodźi? iż rodźiłá y porodźiłá Syon ſyny ſwoie? Izáż ia/
ktory inym każę rodźić/ſam nie będę rodźił/mowi Pan? A wiec ia ktory
inym rodzenie dawam/ſam niepłodnym będę/mowi Pan Bog twoy?
10 Weſelcie ſie z Jeruzalem/ á rozráduycie ſie w nim wſzyſcy ktorzy ie miłu-
11 iećie/ ráduycie ſie z nią z rádośćią wſzyſcy ktorzy płácżećie nád nią/ áby-
śćie zſſáli/y nápełnili ſie od pierśi poćieſzenia iego/żebyśćie doili/y roſkoſzá-
mi opływáli od wſzelákiey ſławy iego.
12 Abowiem to mowi Pan: Oto ia ná Jeruzalem obrocę iáko rzekę poko-
iu/ á iáko ſtrumień zálewáiący ſławę narodow / ktorą będźiećie zſſáć/ do
pierśi będźiećie przynieśieni/ á ná kolánách będą ſie z wámi pieśćić. Jáko

Act: 7. ✗ 49.
Pro: 1. ✗ 24.
Iere: 7. ✗ 13.
Sup: 65. ✗ 12

gdyby kogo mátká łágodnie ćieſzyłá ták ia was bede ćieſzył/ y w Jeruza- 13
lem bedźiecie poćieſzeni. Vyźrzyćie/á vráduie ſie ſerce wáſze/á kośći wá- 14
ſze iáko ziołá beda rodźić/ y poznána bedźie reká páńſka w ſługách iego/ á
bedźie ſie gniewał ná nieprzyiacioły ſwoie. Abowiem oto Pan w ogniu 15
przyidźie/ á wozy iego iáko wicher/ oddáwáć w zágniewániu zápálczy-
wość ſwoie/ á gromienie ſwoie w płomieniu ogniſtym/bo w ogniu Pan 16
bedźie rozſadzał/ á w mieczu ſwoim wſzelkie ćiáło/ y rozmnoża ſie zábići
od páná. Ktorzy ſie poświacáli/y rozumieli ſie byc czyſtemi w ogrodźiech 17
zá drzwiámi we wnatrz/ ktorzy iadáli świnie mieſo/ y brzydkość y myſz/
poſpołu beda wyniſzczeni/mowi pan A ia vczynki ich/y myſli ich/przycho- 18
dze ábym zgromádźił narody wſzytkie y iezyki: á przyida/y ogladáia chwa-
łe moie. Y włoże ná nie známie/á poſle z nich ktorzy beda zbáwieni/do na- 19
rodow ná morze/ y do Affryki y do źiemie Lidiyſkiey dźierżace ſtrzałe/do
Włoch y do Grecyey/po wyſpiech dáleko/ do onych ktorzy o mnie nie ſły-
cháli/áni widźieli wielmożnośći moiey. Y zwiáſtuia chwałe moie naro-
dom/y przywioda wſzyſtke brácia wáſze ze wſzech narodow/ zá dar Pá- 20
nu/ná koniech/ná wozyech/y w kolebkách/ y ná mulech/ y ná kárách/do go-
ry moiey świetey w Jeruzalem/ mowi Pan/ iáko gdyby wnieſli ſynowie
Jzráelſcy podárze w czyſtym náczyniu do domu Páńſkiego.

Y wezme z nich zá kápłany/y zá Lewity/ mowi Pan: Bo iáko niebio- 21
Sup:65. ℣ 17 ſa nowe/y źiemiá nowa/ktorym ia każe ſtać przed ſoba/ mowi Pan Bog/ 22
Apo: 21 ℣ 1. ták ſtánie naſienie wáſze/y imie wáſze.

Y bedźie mieſiac z mieſiacá/ y ſobotá z ſoboty/ przyidźie wſzelkie ćiáło/ 23
Mar: 9 ℣ 44 áby czyniło modłe przed obliczym moim/mowi Pan. A wynida/y vyźrza 24
trupy meżow ktorzy wykraczáli przećiwko mnie/ robak ich nie zde-
chnie/ á ogień ich nie zgáśnie/ y beda áż do nápátrzánia
doſtátecznego wſzelkiemu ćiáłu.

Koniec Proroctwá Jzáiaſzowego.

Poczyna

Poczyna ſie Proroctwo Jeremiaſzowe.

Jeremiaſz z wioſki Anatoth / ktora ieſt trzy mile od Jeruzálem. Ten był záczął prorokowáć ieſzcże z dziecińſtwá: prorokował tylko dwiemá pokoleniu Judá y Beniámin: bo Izráelá iuż byli Aſſyrinczykowie záprowádzili do Medow/ w Táffnás mieście Egiptſkim vkámionowan ieſt od ludu. Y leży pogrzebion ná onym mieyſcu/ gdzie bárzo długo mieſzkał Krol Fáráo. A iż modlitwą ſwoią/odegnawſzy od onegoż mieyſcá węże/ Egiptczyki od ich kąſania beſpiecżnymi vczynił/ przeto z wielkim nabożeńſtwem ludzie Egiptſcy cżcią go tám y chwalą.

Kápit: j.

¶ Pan Bog Jeremiaſzá ieſzcze w żywocie mátczynym poświęcił/ á poſłał go Pan zá czáſu Krolá Jozyaſzá áby prorokował/ wymawia ſie dziecińſtwem/ále mu Pan dodał mocy/ y widział pręt y garnek zapalony/ przez co prorokuie ſkáżenie miáſtá Jeruzálem.

1 Słowá Jeremiaſzá ſyná Helcyaſzowego z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/w ziemi Beniámin. 2 Ktore słowo Páńſkie ſtáło ſie k niemu zá dni Jozyaſzá ſyná Amoná Krolá Judſkiego/kroleſtwá iego roku trzynaſtego. 3 Y ſtáło ſie też zá dni Joácymá ſyná Jozyaſzá krolá Judſkiego/áż do ſkończenia iedennaſtego roku Sedechyaſzá ſyná Jozyaſzá krolá Judſkiego/áż do záprowádzenia Jerozolimſkiego/w piątym mieſiącu. 4 Y ſtáło ſie słowo Páńſkie ku mnie/mowiąc: 5 Pierwey niżlim ćie ſtworzył w żywoćie/znałem ćię: y pierwey niżliś wyſzedł z żywotá mátczynego/ poświęciłem ćię / y dałem ćie Prorokiem miedzy narody. Y rzekłem:

Ach/

Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże: Otoć nieumiem mowić/ bom ia iest dziećię. 6
Y rzekł Pan do mnie: Nie mow tego/ iestem dziećięćiem/ bo ná wßystkie 7
rzeczy ná ktore ćię poslę/ poydzieß: á wßystko coć iedno roſkáże/ będzieß
mowił: Nie strácháy się oblicza ich/ bo ia iestem s tobą ábych ćię wyrwał 8
mowi Pan. Y ściągnął Pan rękę swoię/ á dotknął vst moich/ y rzekł do 9

Esa: 51 ℣ 16. & 59. ℣ 21. Infr.: 18 ℣ 7.

mnie: Oto dałem słowá moie w vstá twoie. Otom ćię dźiś postánowił 10
nád narody/ y nád krolestwy/ ábyś wyrywał y káził/ y wytrácał/ y rozsy-
pował/ y budował/ y szczepił. Y stáło się słowo Páńskie ku mnie/ mo- 11
wiąc: Co ty widziß Ieremiaßu? Iam rzekł: Rozgę czuiącą ia widzę.
Y rzekł Pan do mnie: Dobrześ widział/ bo ia będę czuł o słowie moim/ 12
ábym ie vczynił. Powtore stáło się słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Co 13
ty widziß? Iam rzekł: Gárniec podpalony ia widzę/ á wirzch iego od obli-

Infra: 4. ℣ 6. & 25 ℣ 9.

cza pułnocy. Y rzekł Pan ku mnie: Od pułnocy ziáwi się wßystko złe/ ná 14
wßystkie obywátele ziemie. Bo oto ia wzowę wßystkie narody krolestw 15
pułnocnych/ mowi Pan: Y przyidą á postáwią ieden káżdy stolec swoy w
weßćiu bron Ierozolimskich/ y po wßystkich murzech iego wkoło/ y we
wßech miástách Iudskich. A będę rozmawiał sądy moie z nimi/ o wßel- 16
kiey złości tych ktorzy mię opuśćili/ á ofiárowáli bogom obcym/ y czynili
modłę robocie rąk swoich. A ták ty przepáß biodrá swoie/ wstańże á 17
mow k nim te wßystkie rzeczy ktore ia tobie roſkázuię. Nie strácháy się o-
blicza ich/ boć ia nie dopußczę ná ćię/ ábyś się bał twarzy ich. Abowiem 18

Infr: 6. ℣ 26 & 15. ℣ 20

iam ćię dźiś dał zá miásto obronne/ y zá słup żelázny/ y zá mur miedziány
po wßystkiey ziemi/ Krolom Iudskim/ Książętom/ y Kápłanom ich/ y w-
ßemu ludu ziemie. A będą przećiwko tobie wálczyć/ ále nie przemogą/ bo 19
ia s tobą iestem/ mowi Pan żebym ćię wybáwił.

Kápit 2.

¶ Srodze karze słowy lud/ á nawięcey Kápłany y Pásterze/ że wżdy oni nic nie bacząc ná dobrodzieystwá Páńskie hoyne/ od żywey studnice vdáli się do Báłwánow/ od ktorych żadney pomocy mieć niemogli/ á będąc w wßetecznych złośćiách/ czynili się świętymi/ przeto tedy im prorokuie spustoßenie.

Y Stáło się słowo Páńskie ku mnie/ mowiąc: Idź 1
á woláy w vßy Ierozolimskie/ rzekąc: To mowi Pan: Wspo- 2
mniałem ná ćię/ żáluiąc młodośći twoiey y miłośći poślubie-
nia twoiego/ gdyż mię náśládowáło ná pußczey/ w ziemi ktorey nie osie-
wáią. Swięty Izráel był Pánu/ pierwiásnki vrodow iego/ wßyscy kto- 3
rzy go pożeráią/ grzeßą: złe przygody ná nie przyidą/ mowi Pan.

Słuchaycie słowá Páńskiego domie Iákobow/ y wßystkie rodziny do- 4

Mich: 6. ℣ 3

mu Izráelowego. To mowi Pan: Coż zá niepráwość náleźli we mnie 5
oycowie wáßy/ że się dáleko odstrzelili odemnie/ y chodzili zá márnośćią/
y stáli się márnemi? A nie rzekli: Gdzież iest Pan/ ktory vczynił żeśmy wy- 6
ßli z ziemie Egiptskiey/ ktory nas przewiodł przez pußczą/ przez ziemię pu-
stą/ y bezdrożną/ przez ziemię prágnienia y obrázu śmierći/ przez ziemię w
ktorey nie chodził mąż/ áni mießkał człowiek? A wwiodłem was do zie- 7
mie Chármelu/ ábyśćie pożywáli vżytkow iey/ y co lepßych rzeczy ich/ á
wy wßedßy splugáwiliśćie ziemię moię/ á dziedzictwo moie położyliśćie
w obrzydliwość. Kápłani nie rzekli: Gdzież iest Pan? y trzymáiąc zakon 8
niewiedzieli o mnie/ y Pásterze wykroczyli przećiwko mnie/ á Prorocy
prorokowáli w báłwánie Báal/ y náśládowáli báłwánow.

A dla tego ießcze sądem będę z wámi czynił/ mowi Pan/ y z syny wáße- 9
mi będę się spierał. Idźcie do wyspow Cetym/ á oglądaycie. A do Cedár 10

też po-

też poſlićie opátrzćieß pilnośćią: obáczćieß ſtáłáli ſie gdźie tákowa rzecz.
11 Jeſli odmienił narod Bogi ſwoie/ gdyż iśćie oni nie ſą bogámi/ á lud moy
12 zámienił ſławę ſwoię w báłwáná. Z zdumieniem podziwćie ſie niebioſá
13 temu/ á brony iego ſpuſtoßeyćie bárzo wielce/ mowi Pan. Bo dwoie złe
vczynił lud moy/ mnie opuśćili ſtudnicę wody żywey/ á vkopáli ſobie cy-
14 ſterny rozwálone/ ktore w ſobie wod zátrzymáć nie mogą. A zaß ſługą ieſt
Jzráel/ álbo tákowym ktory ſie w domu z ſługi rodził? Czemuż ſie tedy
15 ſtał ná łupież? Nád nim lwi ryczeli/ y wydáli głos ſwoy/ vczynili źiemię
iego puſtynią/ miáſtá iego wypalone/ á nie máß ktoby w nich mießkał.
16 Synowie też z miáſt Memphis/ y Tháphnis Egiptſkich zgwałcili ćie do
17 wierzchu głowy. A záliż ſie to nie ſtáło tobie/ przeto iżeś opuśćił Páná
18 Bogá twego/ ná on czás gdy ćię wiodł po drodze? á teraz czego chceß ná
drodze Egyptſkiey/ żebyś pił wodę metną? A co ty máß z drogą Aſſyriy-
19 ſką/ ábyś pił wodę rzeczną? Będźie ćię treſktáć złość twoiá/ á odwrocę-
nie twoie będźie ćię gromić. Wiedz á bácz/ żeć gorzka rzecz ieſt opuśćić
tobie Páná Bogá ſwego/ á niemieć boiáźni iego v śiebie/ mowi Pan Bog
20 záſtępow. Od wieku záwßeś łamał iárzmo moie/ rozrywałeś zwiąſki
moie/ ießcześ mowił: Nie będę służył. Abowiem ná wßelkim pagorku
wyſokim/ y pod kożdym drzewem gáłęziſtym/ ty nierządnico pokłádáłáś
21 ſie. Gdyż iam ćiebie ßczepił winnicą wyborną/ kożde náśienie práwe/ iá-
22 kożeśmi ſie tedy obroćiłá w nieprawę winnicę cudzą? Byś ſie też myłá
bielidłem/ y rozmnożyłá ſobie źiele Boryth/ przedśieś plugáwicá w nie-
23 práwośći twoiey przedemną/ mowi Pan Bog. Jákoż mowiß: Nie ieſtem
ſplugáwiona/ nie chodźiłám zá Báálim? Obácz drogi twoie w padole/
24 wiedz coś vczyniłá. Biegun lekki wypráwuiąc drogi ſwoie. Dźiki ośieł
przywykły ná puſtyniey/ w żądośći duße ſwoiey przyćiągnął wiátr miło-
śći ſwoiey/ żaden iey nie odwroći. Wßyſcy ktorzy iey ßukáią/ nie vſtáną/
25 w niemocách iey/ naydą ią. Chroń nog twoich od nágośći/ á gárdłá twe-
go od prágnienia. A rzekłáś/ roſpaczáłám/ nikáki tego nie vczynię/ bom zá-
26 miłowáłá obce/ y zá nimi będę chodźić. Jáko ſie wiec wſtyda złodźiey gdy
go záchwycą/ ták ſie záwſtydźił dom Jzráelſki/ ſámi y Krolowie ich/ kſią-
27 żętá/ y kápłani/ y prorocy ich mawiáiąc drzewu: Oćiecześ ty moy/ á kámie-
niowi: Tyś mie vrodźił. Obroćili ſie ku mnie tyłem/ á nie obliczem: á czá-
28 ſu vtrapienia ſwego/ rzekną: Wſtań/ á wybaw nas. Gdźież ſą bogowie
twoi ktoryches ſobie náczynił? Niechay wſtáną/ á rátuią ćię czáſu vdre-
czenia twoiego. Bo záiſte według liczby miáſt twoich/ byli Bogowie
29 twoi o Judá. A coż ſie wam chce ſemną ſądownie obchodźić? Wßy-
30 ſcyśćie mie opuśćili/ mowi Pan. Poprożnicym karał ſyny wáße/ nie przy-
ieli karánia/ pożárł miecz wáß Proroki wáße/ iákoby Lew puſtoßyćiel
31 narod wáß. Báczćie ná słowo Páńſkie/ izażem ſie puſtynią ſtał Jzráelo-
wi/ álbo źiemią pozną? Czemuß tedy rzekł lud moy: Odeßliśmy/ nie przy-
32 dziemy więcey do ćiebie? A zaż zápomni pánná vbioru ſwego/ álbo oblu-
bienicá ſpięćia á zćiągnienia pierśi ſwoich? A lud moy zápomniał mie
33 przezedni niezliczone. Czemuż vśiłuieß okázáć dobrą być drogę twoię ku
ßukániu miłowánia/ ktoraś ießcze nádto y złośći twoiey náuczáłás drog
34 twoich/ y ná ſkrzydłách twoich nálezioná ieſt krew duß vbogich y niewin-
nych? Nie w doleciemći ich nálazł/ ále w tych wßyſtkich/ ktorem wyżßey
35 wſpominał. A rzekłáś/ bez grzechu y niewinna ia ieſtem/ á przeto niech ſie
odemnie odwroci zápálczywość twoiá. Oto ia ſądownie ſie ſtobą będę
36 obchodźił/ przeto iżeś powiedźiáłá: niezgrzeßyłám. Jákożeś ſie ſtáłá bár-
zo podłą/ powtarzáiąc drogi twoie? á od Egiptu będźieß zelżoná/ iákoś
ieſt

Infr: 3. ℣ 6.
Eſaiæ: 5. ℣ 1.
Mat: 21. ℣ 33

Infr: 32. ℣ 33

Infr: 11. ℣ 13.

iest zelżoná od Assurá. Bo y od tego wynidzieß/ y rece twoie bedą ná gło- 37
wie twoiey. Bo Pan stárł duffánie twoie/ á nic nie bedzieß mieć ßczesli-
wego.

Kápit: 3.

¶ Pan z niezmierney łáski swoiey/ odwodzi lud od Báłwochwálstwá/ w czym Judá przeßedł Jzráelá/ obiecuiac ie przyiać zá syny/ pásterzmi dobremi obdarzyć/ o wywyßeniu Jeruzalem/ á náwroceniu Pogánow/ y o pokucie ludzkiey.

WOspolicie ták mowia: Jesli mąż opuści żone swo- 1
ie/ á odßedßy od niego/ poymie inego meżá/ y zaß náwroći sie
ku niey wiecey? zali niesplugáwiona y omierzła bedzie tákowa
niewiástá. Ale ty cudzołożyłás z wielą gámratow/ wßákże przedsie wroć
sie do mnie/ mowi Pan. Podnieś oczy twoie ná prost/ obácżże gdziebyś po 2
rzucona nie byłá. Siádáłás ná drogách/ czekáiac ich iáko łotr ná pußczy/
y splugáwiłás ziemie w nieczystośćiách twoich/ y we złośćiách twoich.
Dla ktorey rzeczy záhámowáne są krople dżdżow/ áni też spadáłá rosá z 3
wieczorá. Czoło niewiásty wßeteczney stáło sie v ciebie/ niechciáłás sie
zápłonać. A ták wżdam tylko od tego teraz czásu názow mie. Oćiec moy 4
przewodnik pánieństwá moiego ty iesteś. A zaż sie bedzieß ná wieki gnie- 5
wał/ álbo bedzieß trwał do końcá? Oto mowiłás/ y czyniłás złe rzeczy/
Sup:2. ℣ 20. y mogłás. A rzekł Pan do mnie/ zá dni Jozyaßá krolá/ y widziałżeś co 6
vczyniłá przećiwniczká Jzráelska? Szłá sobie ná wßeláka gore wysoka/
á pod káżdym drzewem gáłezistym/ támże cudzołożyłá. A gdy to wßyst-
ko pobroiłá/ rzekłem iey: Wroć sie do mnie/ á nie wroćiłá sie. A vyźrzáłá 7
przestepniczká śiostrá iey Judá/ iż przeto że cudzołożyłá przećiwniczká J- 8
zráelska/ opuśćiłem ią/ ázem iey dał list rozwodny: á nie obawáłá sie prze-
stepnicá śiostrá iey Judá/ ále też odeßłá/ y popełniłá też y tá cudzołostwo.
A wßetecznośćią cudzołostwá swego/ splugáwiłá ziemie/ á cudzołożyłá 9
z kámieniem y z drzewem. A w tych wßystkich rzeczách nie wroćiłá sie do 10
mnie przestepnicá śiostrá iey Judá w zupełnym sercu swoim/ ále w kłam-
stwie/ mowi Pan. A rzekł Pan do mnie: Vspráwiedliwiłá duße swą 11
przećiwnicá Jzráelska/ wzgledem przestepnice Judá. Jdź/ wołayże te 12
mowy przećiw pułnocy/ á rzeczeß: Náwroć sie przećiwnico Jzráelska
mowi Pan/ á nie odwroce oblicza moiego od was. Bo iestem ia świety/
mowi Pan/ á nie bede sie gniewał ná wieki. Wßákże iednák vznay nie- 13
práwość twoie/ iżeś przećiw Pánu Bogu twemu wykroczyłá/ á rozmio-
táłás drogi twoie obcym/ pod káżdym drzewem gáłezistym/ á głosu mo-
iego nie słucháłás/ mowi Pan.

Nawroććie sie ku mnie synowie náwrácáiacy sie/ mowi Pan: Bo ia- 14
ćiem mąż wáß/ y wezme z was iedneg z miástá/ á dwu z rodziny/ y wwio-
de was do Syonu. A dam wam pásterze według sercá moiego/ y bedą 15
was páśli vmieietnośćią y náuka. A gdy sie rozmnożyćie/ y zrośćiećie ná 16
ziemi onych dni/ mowi Pan: Nie bedą wiecey mowić/ Archá testámentu
Páńskiego/ áni to przyidzie ná serce/ áni wspomiona ná nie/ áni iey bedą
náwiedzać/ áni iey bedzie wiecey. Ná on czás/ bedą zwáć Jeruzalem stol- 17
cem Páńskim/ y zbiorą sie do niego wßyscy narodowie w imie Páńskie do
Jeruzalem/ á nie bedą chodźić zá złośćią sercá swego złośliwego.

W one dni poydźie dom Judá do domu Jzráelskiego/ y przyidą pospo- 18
łu z ziemie od pułnocy/ do ziemie ktora dał oycom wáßym. Alem ia rzekł: 19
Jákoż ćie mam włożyć miedzy syny/ á mamći dáć ziemie pożadliwą/ y dzie
dźictwo zacne zastepow narodow? A rzekłem: Oycem mie bedzieß ná-
zywáć/

20 zywáć/á nie przeſtánieſz zá mną chodźić. Ale iáko wiec gárdzi niewiáſtá
miłośnikiem ſwoim/ták mną wzgárdźił dom Izráelſki/mowi Pan: Głos
21 był ſłyſzan po drogách/płácz/y krzyk ſynow Izráelſkich/że nie práwe vczy-
22 nili drogę ſwoie/zápámietáli Páná Bogá ſwego. Nawroććie ſie ſynowie
náwrácáiacy ſie/á vzdrowie odwrocenia wáſze. Oto my idźiemy do cie-
23 bie/ bo ty ieſteś Pan Bog náſz. Záprawdę omylne były pagorki/ y mno-
ſtwo gor/záprawdę w Pánie Bodze náſzym zbáwienie Izráelſkie. Zelży-
24 wość pożárłá prace oycow náſzych / od młodośći náſzey / trzody y ſtádá
25 ich/ ſyny y corki ich. Bedźiemy ſpáć w pohańbieniu náſzym/ á okryie nas
zelżywość náſzá/ boſmy Pánu BOgu náſzemu zgrzeſzyli / my y oycowie
náſzy/ od młodośći náſzey áż do dniá ninieyſzego/ ániſmy vſłucháli głoſu
Páná BOGA náſzego.

Kápit: 4.

¶ Obiecuie Pan odpuśćić tym ktorzy ſie k niemu nawroca / á grozi
tym bárzo ktorzy we złośćiách trwáia/powiáda z żalem ſkáze-
nie źiemie Judſkiey/á żáłuie zátrácenia ludu ſwego.

1 Nawroćiſzli ſie o Izráelu mowi Pan/do mnie
ſie náwroć: odeymieſzli vrázy twoie od oblicża mego / nie be-
2 dźieſz poruſzony. Y bedźieſz przyſiegał/ żywie Pan/ w praw-
dźie/y w roſądku/ y w ſpráwiedliwośći/á beda go błogoſłáwić narodo-
3 wie/y beda go chwalić. Bo to mowi Pan meżowi Judſkiemu y Jerozo- Oſeæ 10. ✠ 12
4 limſkiemu/roſkopayćie ſobie nowinę/á nie ſieyćie ná ćierniu. Obrzázuyćie
ſie Pánu/á odeymuyćie obrzáſki ſerc wáſzych meżowie Judſcy/y obywá-
tele Jerozolimſcy/ by lepak nie wyſzło iáko ogień zágniewánie moie/á ro-
ſpaliłoby ſie/y nie byłby kto zágáſzać/dla złośći myſli wáſzych.
5 Zwiáſtuyćie to w Judá/ każćie to w Jeruzálem / mowćie y trabćie w
trabę w źiemi/ wołayćie duże / mowiac: zbierayćie ſie / á wynidźmy do
6 miaſt obronnych/podnieśćie známię w Syonie. Zmocniayćie ſie nie ſtoy- Sup. 1. ✠ 14.
ćie/boć ia złe rzecży przywodzę od pułnocy/y zburzenie wielkie. Wyſzedł Infr. 39. ✠ 9
7 lew z łożyſká ſweg/á łupieżcá ludzki podniosł ſie/ wyſzedł z mieyſcá ſwo-
iego áby położył źiemię twoię w puſtynią/ miáſtá twoie beda ſpuſtoſzo-
8 ne zoſtawſzy bez obywátelá. Nád tym przepáſzćie ſie włośieńmi/płácźćie
y nárzekayćie/bo ſie nie odwroćił gniew zápálczywośći páńſkiey od wás.
9 Y bedźie w on dźień/mowi Pan: Zginie ſerce krolewſkie/ y ſerce kśiażece/
10 y ſtretwieia kápłani/ á prorocy ſtruchleia. Y rzekłem: Ach/ách/ách/ Pá-
nie BOże/ á wieceś podſzedł lud ten/ y miáſto Jeruzalem/mowiac: Be-
dźiećie mieć pokoy/á oto przeniknał miecż áż do duſze?
11 Ná on czás bedźie rzecżono ludu temu y Jeruzalem: Wiatr palacy ná
drogách ktore ſa ná puſzczey/drogi corki ludu moiego/ nie ku wywianiu/
12 áni ku wycżyśćieniu. Duch pełen z tych rzecży przyidźie mi/ á teraz ia be-
13 de mowił ſady moie z nimi. Oto iáko obłok wznidźie / y iáko burza woz
iego/konie iego pretſze niż orłowie/ biádá nam bo ieſteſmy ſpuſtoſzeni.
14 Omyi ze złośći ſerce twoie Jeruzalem chceſzli być zbáwione/y długoſz be
15 dą w tobie trwáć myſli ſzkodliwe? Boć głos zwiáſtuiacegw od pokolenia
16 Dán/y oznáymuiacego báłwáná z gory Effráim. Pobudzayćie národy/
Oto ſłyſzano ieſt w Jeruzálem/że ſtroże przychodza z dálekiey źiemie/á że
17 wydáia głos ſwoy nád miáſty Judſkiemi. Jákoby ſtrożowie rol ſtali ſie
18 nád nia w okrag/ iż mie ku gniewliwośći pobudźili/ mowi Pan. Drogi
twoie/á myſli twoie ſpráwiły to tobie. Tá złość twoiá/iż gorzka/ iż dot- Sapien: 1. ✠ 3. & 5.
19 knełá ſercá twego. Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ ſmyſły ſercá mo-

 iego

iego strwożyły sie we mnie. Nie bede milczeć/ bo głos trąby słyszáłá duszá moiá/ okrzyk woienny. Porażká ná porażke wezwána iest/ y spustoszona iest wszystká ziemiá/ nagle zburzone są przybytki moie/ nagle namioty moie. Dokądże wżdam bede widział vciekáiącego/ y bede słyszał głos trąby/ bo głupi lud moy niepoznał mie? Synowie niemądrzy są y szaleni. Mądrzyć są ná to áby źle czynili/ ále dobrze czynić nieumieli. 20 21 22

Poyrzałem ná ziemię/ á oto prożna byłá/ y nikczemna/ y ná niebo/ á nie było świátłości ná nim. Widziałem gory/ á one sie chwiały/ y wszystkie pagorki zátrzęsły sie. Pátrzałem pilnie/ y nie było y człowieczká/ y wszelkie ptástwo niebieskie precz odleciáło. Poyrzałem/ á oto Kármelus pusta/ y wszystkie miástá iego pokáżone są / od oblicza Páńskiego / y od oblicza gniewu zápálczywości iego. Abowiem to mowi Pan: Pusta będzie wszystká ziemiá / wszákoż skończenia nie vczynię. Będzie żáłośnie płákáć ziemiá/ záfrasuią sie niebiosá z wierzchu/ przeto żem mowił. Myśliłem/ á nie litowałem tego/ ánim sie cofnął od tego. Przed głosem ieznego y wystrzeláiącego strzałę. Vciekło wszelkie miásto/ wbiegli ná mieyscá przykre/ y wleźli ná skały. Wszystkie miástá opuszczone są/ y nie mieszka w nich człowiek. A ty spustoszona co vczynisz/ gdy sie obleczesz w szárłat/ gdy sie przybierzesz złotą zaponką / y zmáluiesz bielidłem oczy twoie/ dáremnie sie będziesz stroić. Bo cie wzgárdzili miłośnicy twoi / dusze twey szukáć będą: bom słyszał głos iákoby tey ktora sie przy rodzeniu prácuie / vciski iáko sześciniedziałki. Głos corki Syońskiey miedzy vmieráiącemi/ y wyciągáiącemi rece swoie. Biádá mnie/ że iuż zemdláłá duszá moiá dla pobitych. 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Kápit: 5.

§ Pan dla iednego spráwiedliwego męża chce sie nád miástem Jeruzálem smiłowáć/ ále że ták przetożeni iáko pospolity lud we złościách zátwárdzieli/ przetoż grozi im spustoszeniem/ ále przedsie nie do koniecznego spustoszenia.

OBeydźcie drogi Jerozolimskie/ á obáczcie/ y pilnie oglądaycie / á szukaycie po vlicách iego / ieśliże naydziecie męża ktoryby czynił sąd / y szukał wiáry/ á bede mu miłościw. 1 Chocciby też rzekli/ żywie Pan/ y toć fáłesznie przysięgą. Pánie oczy twoie pátrzáią ná wiárę. Karałeś ie/ á nie boláło ich: stárłeś ie/ á przedsie niechcieli przyiąć karánia. Zatwárdzili oblicze swoie bárziey niżli skálę/ ani sie chcieli náwrocić. A iam záś rzekł: Podobnoć nędznicy są/ á głupi/ niewiedząc drog Páńskich/ y sądu Bogá swego. 2 3 4

Poyde tedy do czelnieyszych/ y bede im mowił: boć wżdy oni poználi drogę Páńską/ y sąd Bogá swego. A oto ieszcze ci wiecey społu połamáli iárzmo/ y potárgáli zwiąski. Przetoż też pobił ie Lew z lásu/ Wilk k wieczorowi popsował ie/ Ryś czuyny nád miásty ich/ káżdy ktory iedno z nich wynidzie/ będzie poiman/ bo sie rozmnożyli prze winy ich/ zmocniły sie odwrocenia ich. Nád czymże mogę być miłościw tobie? Synowie twoi opuścili mie/ á przysięgáią ná te ktorzy nie są bogowie. Nákarmiłem ie/ á oni sie zcudzołożyli/ á w domu nierządnice pustowáli. Koniowie miłośniku niewiástam/ y stádniki sie zstáli/ ieden káżdy do żony bliźniego swego porżał. A wiec o te rzeczy was nie náwiedzę/ mowi Pan? á nád narodem tákowym nie będzie sie mścić duszá moiá? 5 6 7 8 9

Ezec: 22. ℣ 11
Infr: 9. ℣ 9.

Wbieżcie ná mury iego/ á obálcie/ ále skonánia niechćieycie czynić. Odeymicie płod iego/ bo nie iest Páński. Bo przestępieniem wystąpił przeciwko mnie dom Izráelski/ y dom Judski/ mowi Pan: Záprzeli sie Páná/ á mowili: Nie mászci go/ ánic przyidzie ná nas złe/ miecza y głodu nie oglądamy. 10 11 12

Infr: 14. ℣ 13.
& 27. ℣ 17.

13 ogladamy. Prorocy ná wiátr mowili/ odpowiedź w nich nie byłá/ á ták
14 te rzeczy przypádna ná nie. To mowi Pan Bog zastepow: Iżeście mowi-
li to słowo. Oto ia dawam słowá moie w vstách twoich zá ogień/ á lud
15 ten zá drwá/ y pożrze ie. Oto ia domie Izráelski/ przywiode ná was narod
z dáleká/ mowi Pan: Narod duży/ narod stárożytny/ narod ktorego iezy-
16 ká vmieć nie bedziesz/ áni bedziesz rozumiał co mowi. Sáydak iego iáko
17 grob otworzony/ wszyscy mocni. Y potrawi zboża twoie/ y chleb twoy/
pożrze syny twoie/ y corki twoie/ poie trzode twoie/ y stádá twoie/ bedzie
iadł winnice twoie/ y figi twoie: y poburzy obronne miástá twoie/ w kto-
18 rych ty pokłádasz duffánie twoie/ mieczem. Wszákoż iednák w one dni/
19 mowi Pan: Nie dam was w konieczne zepsowánie. Jesliż wiec rzeczecie: Infra 16. v. 10
Czemuż nam vczynił Pan Bog nász te wszystkie rzeczy? powiesz im. Jáko
ście wy mnie opuściwszy/ służyli Bogu obcemu w ziemi wászey/ ták też
bedziecie służyć bogom obcym/ w ziemi nie wászey.

20 Opowiádaycie to domowi Jákobowemu/ á w posłuch daycie w Ju-
21 dzie/ mowiac: Słuchay ludu głupi/ ktory niemasz sercá/ ktorzy máiac
22 oczy nie widzicie/ á ktorzy máiac vszy nie słyszycie. Wiec sie mnie bać nie
bedziecie/ mowi Pan/ y od oblicza mego nie bedziecie boleć. Ktorym záłożył
piasek gránice morzu/ przykazánie wieczne ktorego nieprzestapi/ y zrusza sie/
23 á nie beda mogli/ á nádma sie wáły iego/ y nie przeyda go/ ále ludu temu
24 stáło sie serce niewierne y krnabrne/ odstapili y odeszli/ á nie mowili w ser-
cu swoim/ boymy sie Páná Bogá nászego/ ktory nam dáie deszcz wczesny
y wieczorny czásow swoich/ ktory nam strzeże zupełnosci żniwá rocznego.
25 Nieprawośći násze tez nam to odiely/ y grzechy násze zábroniły nam do-
26 brego/ że náleźli sie w ludu moim bezbożni/ zásadzki czyniacy iákoby ptasz-
27 nicy/ zákłádáiacy śidłá ná szyie/ y ná nogi/ áby vśidlali meże. Jáko szlák
pełen ptakow/ ták domy ich pełne zdrády/ dla tegoż zwielmożyli sie/ y zbo-
28 gácili. Potyli y roztucznieli/ y przestapili słowá moie niecnotliwie. Sprá- Esa. 1. v. 23. Zach. 7. v. 10.
wy wdowiey nie sadzili/ rzeczy śierotczyney nie spráwowáli/ á sadu ludzi
29 vbogich nie sadzili. A wiec o te rzeczy nie náwiedze/ mowi Pan? álbo nád
30 tákowym narodem nie pomści sie duszá moiá? Stretwienie y dziwne
31 rzeczy stały sie na ziemi. Prorocy prorokowáli fałsz/ á kápłáni przyklesko-
wáli rekomá swemi/ á lud moy miłował tákowe rzeczy. Coż sie tedy be-
dzie dziać ná ostátku iego.

Kapit: 6.

Opowiáda znedzenie y spustoszenie Jeruzalem miástá/ przeto iż wzgárdzili przykazánim Páńskim/ ále że sie wszyscy á zwłaszczá przełożeni/ prorocy/ y kápłani vdáli ná tákomstwo y ná zdráde/ przetoż też ich ofiáry porzucił/ vpomina ná koniec ku płáczu.

1 Zmacniaycie śie synowie BEniáminowi w po-
śrzod Jeruzalem y w Thekua trabcie w trabe/ á nád Betáká-
rem podnieście choragiew/ bo złe widziáne iest od pułnocy/ y
2 zburzenie wielkie. Sliczney á roskoszney przypodobałem corke Syon.
3 Do niey przyida pásterze/ y trzody ich/ rozbili ná niey námioty około/ ká-
4 żdy bedzie pásł te/ ktorzy sa pod iego reka. Poświacaycie przećiwko niey
walke/ powstáńcie/ á wstapmy o południu. Biádá nam/ iż sie schylił dzień
5 iż sie stały dłuższe cienie z wieczorá. Wstáńcie/ wstapmyż w nocy/ á roz-
6 mieciny domy iego. Abowiem to mowi Pan zastepow: Wyrabcie drze-
wo iego/ á vsypcie około Jeruzalem wał: toć iest miasto náwiedzenia
7 wszelka potwarz w pośrzodku iego. Jáko cysterná zimna czyni wode

swoie / ták oziebło vczyniło złość swoie. Niepráwość á spustoszenie będzie w nim słyszáne/ przedemna záwżdy chorobá y kaźń. Ćwicz sie Jeruzalem/ áby snać nie odstąpiłá duszá moiá od ciebie/ bym cie lepák nie vczynił ziemią spustoszoną/ y ku mieszkániu niesposobną. 8

To mowi Pan zastępow / áż do groná winnego będą zbieráć iáko ná winnicy ostátki Izráelskie/ obroć rękę twoie/ iáko winogrodnik do koszá. 9 Komuż mam mowić? álbo komu oświadczáć áby słuchał? Oto nieobrzezáne są vszy ich/ á słucháć nie mogą: Oto słowo Páńskie stáło sie ná pośmiech/ á nie przyimą go. 10 A przeto zapálczywości Páńskiey iestem pełen/ á prácowałem cierpiąc. 11 Wyley ná máluczkiego ná vlicy/ y ná zgromádzenie młodzieńcow pospołu: ábowiem mąż z niewiástą będzie poiman/ stárzec z tym ktory pełen dni. 12 A przeydą domy ich do inszych/ role y żony społu bo wyciągnę rękę moie ná te ktorzy mieszkáią ná ziemi/ mowi PAN. 13 Abowiem od namnieyszego do nawiętszego / wszyscy sie vdáli ná łakomstwo/ y od Proroká áż do kápłaná/ wszyscy czynią zdrádliwie. 14 A leczyli skáze corki ludu moiego z lekkością mowiąc: Pokoy/ pokoy / áno nie było pokoiu: 15 zelżeni są iż obrzydność płodzili/ á owszem zelżywością nie są pohánbieni/ y nieumieli sie wstydáć. Dla tegoż pádną miedzy pádáiącemi/ czásu náwiedzenia swego obálą sie/ mowi Pan.

Esa:56. ✠ 11. Infra:8. ✠ 10.

16 To mowi Pan: Stoycie po drogách pátrzaycież/ á pytaycie sie o ściezkách stárych/ ktoraby byłá drogá dobra/ á chodźcie nią/ tedy naydźiecie ochłodę duszam wászym. A rzekli: Nie będziemy chodźić. 17 A postánowiłem nád wámi stroże. Słuchaycie głosu trąby / á rzekli: Nie będziemy słuchać. 18 Przetoż słuchaycie wy narodowie/ á poznay gromádo/ iáko wielkie rzeczy ia vczynię im. 19 Słuchay ziemio/ oto ia przywiodę złe rzeczy ná ten lud/ owoc myśli ieg/ iż słow moich nie słucháli/ á zakon moy porzucili. 20 A przecz że mi kádzidło z Sáby przynośicie/ y trcinę wdzieczney woni z dálekiey ziemie. Zápalne ofiáry wásze nie są przyiemne/ y obiáty wásze nie podobáły mi sie. 21 Dla teg to mowi Pan: Oto ia przepuszczę ná ten lud vpády/ y będą z nich pádáć oycowie z syny pospołu/ sąsiad y bliźni/ á záginą.

Math:11. ✠ 29

Esa:1. ✠ 11.

22 To mowi Pan: Oto lud przydzie spułnocy/ y narod wielki powstánie od kráiow ziemie. 23 Strzałę y tarczą porwie/ okrutny iest/ y niezlituie sie/ głos iego będzie by morze szumieć. A ná konie wśiędą gotowi iáko mąż ku bitwie/ przeciw tobie corko Syońska. 24 Słyszeliśmy sławę iego/ vpádły nam ręce násze/ vtrapienie ogárnęło nas/ boleści iáko niewiástę rodzącą. 25 Nie wychadzaycie ná role / y po drogách nie chodźcie/ boć miecz nieprzyiacielski/ y strách w koło. 26 Corko ludu moiego przepász sie włośieniem/ y posyp sie popiołem. Żáłobę iedynaczká vczyń sobie płácz gorzki/ boć nagle przypádnie pustoszyciel ná nas. 27 Doświadczycielem dałem cie/ w ludu moim mocnym/ á dowiesz sie y doświadczysz drog ich. 28 Wszyscy ci Książętá są odstępnicy/ á chodzący zdrádliwie/ miedź y żelázo/ wszyscy sie pokázili. 29 Vstáły miechy/ Ołow w ogniu zgorzał/ poprożnicy spuszczał Probierz/ bo złości ich nie są wyniszczone. 30 Zowcie ie srebrem nie bránto wym/ bo ie Pan zárzucił.

Sup: 1. ✠ 18 Infr: 15 ✠ 20

Kápit: 7.

¶ Vpomina lud ku dobremu/ áby nie w Kośćiele ále w vczynkách dobrych miał vffánie/ dáie przyczynę czemu sie Prorok zá ludem nie ma modlić/ áże Pan niechce przyimowáć offiar od nich/ y o pomśćie.

1 Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od Páná/ mowiąc: 2 Stoy w bronie domu Páńskiego/ á káż tám to słowo mowiąc: Słuchaycie słowá Páńskieg wszyscy ludzie Judscy/

ktorzy

3 ktorzy wchodźićie temi drzwiámi / ábyśćie dáli modłę Pánu. To mowi
Pan záſtępow Bog Izráelſki. Dobrze czyńćie drogi wáſze/ y chući wá- Infr:26. ✝ 13
4 ſze/ á będę z wámi mieſzkał ná tym mieyſcu. Nie mieyćie duffnośći w ſło-
wiech omylnych/mowiąc: Kośćioł Páńſki/ kośćioł páńſki/kośćioł páńſki
5 ieſt. Bo ieśli będźiećie dobrze ſpráwowáć drogi wáſze/y chući wáſze/ v-
6 czynićieli rozſądek miedzy mężem y bliźnim iego/przychodniowi/ śierocie/
y wdowie ieśli nie vczynićie beſpráwia / áni wyleiećie krwie niewinney
ná tym mieyſcu/ á zá Bogi obcemi nie będźiećieli chodźić ná ſwe złe/ będę
7 z wámi mieſzkał ná tym mieyſcu / w źiemi ktorąm dał oycom wáſzym od
8 wieku áż do wieku. Oto wy vfaćie w omylnych powieśćiách/ktore wam
9 nie będą pożyteczne/kráść/zábijáć/cudzołożyć/krzywo przyśięgáć/offiáro-
10 wáć Báálowi/y chodźić zá bogi obcemi/o ktorych niewiećie. A przyſzliśćie
y ſtánęli przedemną w tym domu/ w ktorym wzywano ieſt imię moie/ y
rzekliśćie: Wyſwobodzeniſmy/przeto żeſmy czynili te wſzyſtki obrzydno-
11 śći. A zaſz tedy ſtał ſię ten dom iáſkinią łotrowſką/ w ktorym wzywáne Mat:21. ✝ 13.
ieſt imię moie przed wáſzymi oczymá? Ja/ia ieſtem/ iam widźiał/ mowi Mar:11. ✝ 17
12 Pan. Idźćie ná mieyſce moie do Sylo/ gdźie z przodku przebywáło imię Luc:19. ✝ 46
moie/ oglądaycież com mu vczynił prze złość ludu mego Izráelſkiego. A
13 teraz ponieważeśćie też wſzyſtkie vczynki pobroili/mowi Pan: Y mowi-
łem do was wſtawſzy ráno/ y mowiąc / á nie ſłucháliśćie: y wzywałem
14 was/á nie odpowiedźieliśćie: vczynię temu domowi/w ktorym wzywá- Pro. 1. ✝ 24.
ne ieſt imię moie/ y w ktorym wy pokłádaćie duffánie/ y mieyſcu ktorem Eſa: 65. ✝ 11
15 wam dał/ y oycom wáſzym/ ták iákom vczynił Sylo: y odrzucę was od 1. Reg: 4. ✝ 2. & 10.
oblicza moiego/ iákom odrzućił wſzyſtki bráty wáſze/wſzyſtko náśienie Infr:11. ✝ 14.
16 Effráimowo. A ták ty nie modl ſię zá tym ludem/áni bierz zá nim chwa & 14. ✝ 11.
17 ły y modlitwy / áni mi ſię záſtáwuy/ bo ćię nie wyſłucham. Y zaſz nie wi-
dźiſz co ći czynią w mieśćiech Judſkich/y ná vlicách Jerozolimſkich. Sy-
18 nowie zbieráią drwá/á oycowie podniecáią ogień/ y niewiáſty zákrapiá- Infra 44. ✝ 17. & 19.
ią ſmalcem / áby náczynili kołaczow krolowey niebieſkiey/ y áby offiáro-
19 wáli bogom obcym / á mnie ku gniewu wzruſzyli. Zaliż mnie ku gniewu
wzbudzáią/mowi Pan? zaſz nie ſámi śiebie ná zelżywość twarzy ſwoiey.
20 Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zápálczywość moiá/y zágniewánie mo
ie/ zbiera ſię ná to mieyſce/ ná męże y ná dobytki/ y ná drzewo kráiny ich/
y ná zboża źiemie/y zápali ſię ták/że nie będźie vgáſzona.

21 To mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki: Zapálne offiáry wáſze przy-
22 łożćie do zrabánych offiar wáſzych/á iedzćie mięſo. Bom nie mowił z oy-
cy wáſzemi/ánim przykázował im w on dźień/gdym ie wywiodł z źiemie
23 Egiptſkiey/ o ſłowie zapálnych y rabánych ofiar/ álem im to ſłowo przy-
kazał/mowiąc: Słuchaycie głoſu moiego/á ia będę wam Bogiem/y wy
mnie będźiećie ludem/á chodźćie kożdą drogą ktorąm wam roſkazał/chce-
24 ćieli by wam dobrze było. A oni nie ſłucháli/ áni náklonili vchá ſwego/
ále odeſzli w roſkoſzách/y w przewrotnośći złego ſercá ſwego: y vdáli ſię
25 wſtecz/ á nie przedſię/ od onego dniá ktorego wyſzli oycowie ich z źiemie
Egiptſkiey/áż do tego dniá. Y ſłałem do was wſzyſtki ſługi moie Proro-
26 ki przez dźień/powſtawáiąc o świtániu/á ſłac. A nie vſłucháli mię/áni ná
klonili vchá ſwego/ ále zátwárdzili ſzyie ſwoie/ y gorzey ieſzcze czynili ni- Infr: 16. ✝ 12
27 źli oycowie ich. Y będźieſz do nich mowił wſzyſtkie ty ſłowá / á nie vſłu-
28 cháią ćię/y będźieſz ich wołał/á nie ozowąć ſię. Y rzeczeſz do nich: Ten ieſt
narod ktory nie ſłuchał głoſu Páná Bogá ſwoiego/ áni przyiął kázni/ zá-
ginęłá wiárá/y wyiętá ieſt z vſt ich.

29 Oſtrzyż włoſy twoie/á zárzuć ie/ y weźmi ná proſt żáłoſny płácz. Bo

zarzucił Pan/ y opuścił rodzay zapalczywości swoiey/ iż vczynili synowie Judscy złe rzeczy przed memi oczymá/mowi Pan. Położyli obrzáżliwości swoie w domu/w ktorym wzywano iest imie moie/áby gi splugáwili/ á pobudowáli wysokości Toffet/ ktore mieysce iest w padole syná Ennon/ żeby palili syny swoie/y corki swoie w ogniu/ czegom ani roskazał/ánim pomyślał w sercu swoim. Przetoż oto dni przyidą/mowi Pan/ á nie będzie rzeczono więcey Toffet/ y padoł syná Ennon/ ále padoł zabicia/y będą pogrzebáć w Toffet/przeto że niemász mieyscá. Y będzie ścierw ludu tego pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam ziemskim/ á nie będzie ktoby odegnał. A każę przestáć w mieściech Judskich / y ná vlicách Jerozolimskich głosowi rádości y wesela/głosu oblubienicá/y głosu oblubienice bo spustoszona będzie ziemia spustoszeniem. 30 31 32 33 34

Ezec:26. ✠ 31

Kápit: 8.

Y zá te występki ták Krolow iáko Książąt/Kápłanow/y Prorokow/kości ich z grobow miáły być wyrzucone/á lud ktory pozostał/że miał być od nieprzyiaciol okrutnie vtrapiony.

Na on czás/mowi Pan: Wyrzucą kości Krolow Judskich/y kości Książąt/ y kości Kápłáńskie/ y kości Prorockie/ y kości onych ktorzy mieszkáią w Jeruzálem z grobow ich. Y rozłożą ie przed słońcem/ y przed miesiącem / y przed wszystkim rycerstwem niebieskim/w ktorych sie kochali y ktorȳ służyli/y zá ktoremi chadzáli/y ktorych szukáli/y modłę czynili. Nie będą pozbieráne/áni pogrzebione/ ále będą iáko gnoy ná ziemi. Y będą więcey wolec śmierć nizli żywot / wszyscy ktorzy zostáną z tego złego narodu/po wszystkich mieyscách ktore zostáwione są/ná ktorem ie wyrzucił/mowi Pan zastępow. 1 2 3

Y rzeczeż do nich: To mowi Pan. Y zaś kto sie powáli/nie wstánie zásie? á kto sie odwrocił/nie obroci sie zás? Czemuż sie tedy odwrocił lud ten w Jeruzálem odwroceniem swarliwym? Chwycili sie kłamstwá/ y niechcieli sie náwrocić. Pilenem tego był y słuchałem/żaden nic nie mowi coby dobrego było/niemász żadnego ktoryby stroił pokutę zá grzech swoy/ mowiąc: Cożem vczynił? Wszyscy sie obrocili ku biegu swemu/ rownie iáko koń ktory wskok bieży ku potkániu. Kánia ná niebie poználá czás swoy/Synogárlicá/Jáskołká/y Bocian przestrzegáli czásu przylátu swego/á lud moy nie poznał sądu Páńskiego. Jákoż wy mowicie/myśmy mędrzy/á zakon Páński przy nas iest. Záprawdę piorko omylne pisárskie kłamstwo spráwiło. Záwstydzeni są mędrcy/przestrászeni y poimáni/bo słowo Páńskie zárzucili/á niemász w nich żadney mądrości. 4 5 6 7 8 9

Esa: 56. ✠ 11
Sup:6. ✠ 13.

Przeto dam niewiásty ich cudzoziemcom / role ich dziedzicom: iż od namnieyszego do nawietszego wszyscy zá lákomstwem idą/od Proroká do Kápłaná / wszyscy czynią kłamstwo. A vzdrawiáli corki ludu moiego ná sromotę/ mowiąc: Pokoy/pokoy/ gdyż nie był pokoy. Záwstydzeni są iż obrzydność czynili. A owszem záwstydzenim nie są zháńbieni/ y nieumieli sie wstydáć: przetoż też pádną miedzy pádáiącemi / czásu náwiedzenia swoiego obálą sie/ mowi Pan. 10 11 12

Zbieráiąc zgromádzę ie/mowi Pan: Nie mász iágody ná winnych máćicách/y niemász fig ná drzewie figowym list opadł/y dałem im to co mieli. Czemuż siedzimy? Zydźcie sie / á wnidźmy do miástá obronnego/ milczmyż tám: ábowiem Pan Bog nász kazał nam milczeć/y dał nam napoy wodę żolci/bośmy zgrzeszyli Pánu. Czekáliśmy pokoiu/á nie było nic dobrego: czásu vleczenia/ á oto strách. Od Dan słyszáne iest rzánie koni- 13 14 15 16

Infr:14. ✠ 19

iego/

iego/ od głosu krzyczenia walecznikow iego/ zruszyłá sie wszystká ziemiá. A przyszli/á pochłoneli ziemię/y obfitość iey/miásto y obywátele ieg. Abowiem oto ia posle ná was Bázyliszki/ná ktore niemász záklinánia/ y będą
17 was kąsáć/mowi Pan: boleść moiá ná boleść/ we mnie serce moie truchliwe.
18 Oto krzyk wołánia corki ludu moiego z dálekiey ziemie/y záß niemász Páná w Syonie / álboć Królá iego niemász w nim? Czemuż zeście
19 mie ku gniewu wzbudzili w rytych obráziech swoich / y w márnościách cudzych? Minęło żniwo/dokonáło sie láto/ á myśmy przedsie nie wyswobodzeni.
20 Nád skruszeniem corki ludu moiego skruszyłem sie y zásmucił/zumienie mie zięło.
21 Czyli żywice niemász w Gáláád? álboć tám lekárzá nie
22 mász? Czemuż sie tedy nie zágoiłá bliznà corki ludu moiego?

Kápit: 9.

§ Nárzeka Prorok ná lud/y płácze go/wypisuie obłudność y zdrádę ludzką/ á grozi pomstę/á że sie nie godzi w niczim chlubić iedno w Bodze/ á że nic niepomaga obrzezánie cielesne.

1 A Coż da głowie moiey wody / á oczom moim studnice łez/ á będę płákał we dnie y w nocy pobitych/ corki ludu
2 moiego? Ktoż mie da ná puszczy gospodą podrożnym/ á opuszczę lud moy/y odeydę od nich? Bo wszyscy cudzołożnicy są/ y zbor przestępnikow.
3 A náciągneli iezyk swoy/iáko łuk omylności y nieprawdy/zmocnili sie ná ziemi/ iż ze złego we złe wychodzili/ á mnie nie poználi/ mowi
4 Pan. Jeden káżdy niech sie strzeże bliźniego swego / á w żadnym brácie swoim niechay niema duffánia: boć káżdy brát podchodząc podeydzie/ á
5 káżdy przyiaciel ná zdrádzie będzie postępował. A będzie sie mąż z brátá swego pośmiewał/á prawdy nie będą mowić/bo iuż przyuczyli iezyk swoy
6 mowić kłamstwá/stáráli sie o to/áby nieprawie czynili. Mieszkánie twoie w pośrzod zdrády/ w zdrádzie niechcieli o mnie wiedzieć/ mowi Pan.
7 A dla tego to mowi Pan zastępow: Oto ia spláwię/y sprobuię ich/ bo
8 co inego mam czynić od oblicza corki ludu moiego? Strzałá rániąca iest iezyk ich/ zdrádę mowiłá. W ustách swoich pokoy z przyiacielem swoim mowi/á potáiemnie zákłada nań sidłá. A wiec dla tych rzeczy nienáwie-
9 dzę/mowi Pan? Albo nád tákowym narodem niepomści sie duszá moiá?

Psal: 27. ℣ 3. Supr: 5 ℣ 9.

10 Nád gorámi ięme sie płákáć y lámentowáć / y nád ślicznemi rzeczámi puszczey nárzekáć/bo zapalone są/ przeto iż niemász mężá przechodzącego: y nie słyszeli głosu dzierżawce / od ptaká niebieskiego do bydlęciá przenie-
11 śli sie precz/y odeszli. A uczynię Jeruzalem gromádámi piaskowemi/ y łożyski smokow /á miástá Judskie dam ná spustoszenie/ták iż nie będzie oby-
12 wátelá. Ktoryż iest mąż mądry/ żeby temu zrozumiał/ y do ktoregoby sie słowo Páńskie stáło/áby to zwiástował/ czemu záginęłá ziemiá/y wypaloná iest iáko puszcza/ták iż niemász ktoby przeszedł?
13 A rzekł Pan: Iż opuścili zakon moy/ ktorym dał im/ y nie słucháli gło-
14 su moiego/ y nie chodzili wedle niego: á puścili sie zá nieprawością sercá
15 swego/y zá Báálim/ czego sie náuczyli od oycow swoich. Przeto to mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski: Oto ia nákarmię ten lud piołunem/á
16 dam im pić wodę żołci. A rosproszę ie po narodziech/ktorych nie ználi oni y oycowie ich/á posle zá nimi miecz/áż będą wytráceni.

Infr: 23. ℣ 15

17 To mowi Pan zastępow: Upátrzcie/á wzowćie niewiast rzewniwych áby przyszły/y do onych ktore mądre są poślicie/á niechże sie kwápią/niech-
18 że imą nád námi lámentowáć. Niech wylewáią oczy násze łzy/ y powieki
19 násze niech opływáią wodámi/boć głos nárzekánia słyszan iest z Syonu.

Jákożeśmy bárzo spustoßeni/ y okrutnie zelżeni / iżeśmy opuśćili ziemie/iż
rozrzucone sa przybytki náße. Słuchaycieß tedy niewiásty słowá páń- 20
skiego: á niech przyymá vßy wáße mowe vst iego. A náuczćie corek wá-
ßych lámentu/ y káżda bliźnia swoie żálobnego nárzekánia: bo wstapilá 21
śmierć okny náßemi/ weßlá do domow náßych / wytráćić dziatki náße z
dworu/á mlodzience z vlic. Mow/to mowi Pan: Y pádnie trup człowie 22
czy/iáko gnoy ná obliczu kráiny/ y iákoby śiáno zá tylem tego ktory kośi/
á niemáß ktoby zbierał. To mowi Pan: Niechay sie nie chlubi madry z 23
madrośći swoiey. Y niech sie nie chlubi mocny z mocy swoiey. Y niech sie
nie przechwala bogáty z bogactw swoich: ále w tym sie niechay chelpi/ 24
ktory sie chlubi wiedzieć y znáć mie/że ia iestem Pan ktory czynie miłosier-
dzie/y sad/y spráwiedliwość ná ziemi/bo mi sie te rzeczy podobáia/mowi
Pan. Oto dni przyyda/mowi pan/że náwiedze káżdeg ktory ma obrzezána 25
obrzáske ná Egipt/y Jude/y ná Edom/y ná syny Ammon/y ná Moábá/y 26
wßystkie ktorzy postrzygli włos/mießkáiace ná pußczey. Bo wßyscy po-
gáni máia obrzáske/á wßystek dom Jzráelski iest nieobrzezánego serca.

1.Cor:1. ℣ 31
2.Cor:10 ℣ 17

Kápit: 10.

¶ Vpomina lud áby sie nie bali niebieskich známion/áni Báłwánow/okázuiac ich nikczemność/iż nikomu nic niemoga vczynić/y wiela inych rzeczy gáni báłwány.

Słuchayćie słowá ktore mowił Pan o was domie 1
Jzráelski. Ták mowi Pan: Drog Pogáńskich niechćieycie sie 2
vczyć/y známion niebieskich niechćieycie sie bać/ktorych sie boia
pogáni/boć vstáwy ludzkie prozne sa. Bowiem drzewo z lása wyrebuie ro 3
botá reki rzemieśniczey toporem/ srebrem y złotem okrásieł ie/ gwoździmi y 4
młotámi zbił/áby sie nie rozwáliło. Ná kstáłt drzewá pálmoweg spráwio- 5
ne sa á nie beda mowić/gdy ie poniosa/ beda podniesione/ bo sáme chodźić
niemoga. A ták nie boyćie sie ich/boć áni źle niemoga vczynić/áni dobrze.

Sup:13 ℣ 11. & 14. ℣ 8.

Nie máß tobie podobnego Pánie/wielki iesteś ty/y wielkie imie twoie 6
w mocy. Y ktoż sie ciebie nie bedźie bał o Krolu wßech narodow? Abo- 7
wiem twoiá iest cześć/ miedzy wßystkiemi medrcy pogáńskiemi/y we w-
ßech krolestwách ich/nie máß żadnego tobie podobnego. Jednáko niemá- 8
drzy y ßaleni beda probowáni/náuká prozności ich drzewo iest. Srebro 9
vwinione z Társys bywa przynoßone/á złoto z Offir spráwá rzemieśni-
cza/y reká złotnikowá/z iedwabiu modrego/ y z páwłoki odźienie ich/w-
ßystko to robotá rak rzemieśniczych. Ale Pan Bog prawdźiwy iest/sam 10
iest Bog żywy/y krol wieczny. Od rozgniewánia iego zrußy sie ziemiá/
á niewytrzymáia narodowie zágrożenia iego. Tákże tedy rzeczećie im/ 11
bogowie ktorzy niebá y ziemie nie spráwili/niechay zgina z ziemie/y z tych
rzeczy ktore sa pod niebem. Ktory czyni ziemie moca swoia/ sprawuie o- 12
krag świátá madrośćia swoia/á rostropnośćia swoia rospośćiera niebio-
sá. Ná głos swoy dawa mnostwo wod ná niebie/y podnośi mgly od krá 13
iow ziemie/łyskáwice w deßcz obráca/y wywodźi wiátr z skárbow swo-
ich. Głupim sie stał káżdy człowiek od wiádomośći swoiey/ záwstydzon 14
iest káżdy rzemieśnik w rytym obráźie/ bo ono fałß iest co vlał/ á niemáß
w nim duchá. Proznec sa/á vczynek śmiechowiská godźien/ czásu náwie- 15
dzenia ich zágina. Nie iest tym podobna czastká Jákobowá/bo ktory stwo- 16
rzył wßystko/on iest/ á Jzráel roßczká dźiedzictwá iego / Pan zastepow/
imie iego. Zbierz z ziemie hánbe swoie ktora mießkaß w obleżeniu/ bo to 17
mowi Pan: Oto ia dáleko zárzuce obywátele ziemie tym rázem/y vtrapie 18
ie/

Mich:7 ℣ 15
Apo: 15 ℣ 4
Gen:1 ℣ 1 & 9
Infr:51. ℣ 15
Psal: 134 ℣ 7
Infr:51. ℣ 16

19 ie/ze nie bedą nalezieni. Biádá mnie nád zburzenim moim/bárzo zła plagá moiá. A iam rzekł: Záprawdę tá chorobá moiá ieſt/á ponioſę ią. Przy-
20 bytek moy ſpuſtoſzony ieſt/wſzytkie powroſki moie porwáne/ſynowie moi wyſzli odemnie/ á nie máſz ich/nie máſz ktoby więcey rozbił namiot moy/
21 y wydźwignął ſkory moie. Bo głupie czynili páſterze/á Páná nie ſzukáli/
22 dla tegoż nie rozumieli/y wſzyſtká trzodá ich roſproſzyłá ſie. Głos ſłucháwia oto przychodźi/ y ruſzenie wielkie z ziemie pułnocney/áby położył miá-
23 ſtá Judſkie w puſtynią/ y mieſzkánim ſmokow. Wiem Pánie/ że nie ieſt człowiecza drogá iego/ áni mężowá ieſt/ áby chodźił á ſpráwowáł kroki
24 ſwoie. Karzże mie Pánie/ wſzákże w ſadźie/á nie w zapálczywośći two-
25 iey / byś mie lepak w niwecz nie obroćił. Wyley zágniewánie twoie ná Pogány/ktorzy ćie nie poználi/y nád źiemice/ktore imienia twego niewzywáli / boć ziedli Jákobá/ y pożárli go/ y ſtráwili go/ á ochędożność iego rozmiotáli.

Psal: 6. ℣ 1.
Psa: 78. ℣ 6.

Kápit: II.

§ Mąż przeklęty ktoryby słow BOżych nie słuchał / vpomina ku pełnieniu przykazánia Boſkiego/ Bog broni Prorokowi modlić ſie zá ludem / ná końcu Proroctwo o vmęczeniu Páná Kryſtuſowym.

1 Słowo ktore śie ſtáło od Páná do Jeremiaſzá/
2 mowiąc: Słuchaycie słow tey vmowy/ á mowćie do mężow
3 Judſkich/y do obywátelow Jerozolimſkich/ á rzeczeſz do nich: To mowi Pan Bog Jzráelſki/przeklęty mąż ktory nie będźie słuchał słow
4 tey vmowy/ktorą przykazał oycom wáſzym/ w on dźień/gdym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/z piecá żeláznego/mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/ á czyńcie wſzyſtko co wam przykazuie/tedy mi będźiecie ludem/á ia będę
5 wam zá Bogá/ábym wzbudźił przyſięgę ktoramem przyſiągł oycom wáſzym/żem im miał dáć/ ziemię opływáiącą mlekiem y miodem iáko ieſt ten dźień. A odpowiedźiawſzy rzekłem : Amen Pánie.
6 Y rzekł Pan do mnie : Woláy te wſzytkie słowá po mieśćiech Judſkich y vlicách Jerozolimſkich/mowiąc : Słuchaycie słow tey vmowy/á czyń-
7 ćie ie/bo oświadczáiąc oświadczyłem oycy wáſzemi/w on dźień gdym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey áż do tego dniá. Ráno powſtáwáiąc o-
8 świádczáłem/mowiąc : Słuchayćie głoſu mego/ á nie vſłucháli/áni nákłonili vchá ſwegó/ ále odſzedł ieden káżdy we złośći ſercá ſwego złego. Y przywiodłem ná nie wſzyſtkie słowá tey vmowy/ktorą przykazał áby czy-
9 nili/á nie vczynili. Y rzekł pan do mnie: Nálázło ſie ſprzyśiężenie w mężách
10 Judſkich / y w obywátelách Jerozolimſkich. Wroćili ſie do pierwſzych niepráwośći oycow ſwoich/ ktorzy niechćieli słucháć słow moich. A ták y ći ſie puśćili zá Bogi obcemi/ áby im służyli. Zgwałćili dom Judow/ y dom Jzráelow/ vmowę moię ktoram vczynił z oycy ich.
11 Przetoż też mowi Pan : Oto ia/ przywiodę ná nie tákowe złe rzeczy/ z ktorych nie będą mogli wyniść/y będą ku mnie wołáć/ á nie wyſłucham
12 ich. Y poydą miáſtá Judſkie / y obywátele Jerozolimſcy / á będą wołácdo onych Bogow ktorym ofiáry czynią/ále nie wyſwobodzą ich czáſu
13 vtrapienia ich. Bo iáko wiele miaſt twoich było o Judá / ták y Bogow wiele. A według liczby drog twoich o Jeruzálem / poſtáwiłoś ołtarze zelżywośći/ Ołtarze ná ofiárowánie Báálimowi.

Sup: 2. ℣ 28.

14 A ták ty nie modl ſie zá tym ludem / áni bierz zá nimi chwały y modlitwy/ boć nie wyſłucham ná on czás gdy będą do mnie wołáć czáſu vdrę-
15 czenia ſwego. Coż ſie to dźieie/ iż miły moy w mym domu czynił wiele złośći?

Sup: 7. ℣ 16.
Intr: 14. ℣ 11.

złości? Y zaż mięso poświęcone odeyma od ciebie złości twoie/ w ktorycheś się chlubiłá? Oliwę buyną/ piękną/ rodzáyną/ y ozdobną/ názwał Pan imię twoie. Ná głos mowienia rospalił się w niey wielki ogień/ y pogorzáły wszystkie drzewká iey. 16 A Pan zastępow ktory cię szczepił/ mowił ná cię złe rzeczy / dla złych rzeczy domu Izráelskiego/ y domu Judskiego/ ktore sobie vczynili áby mię poruszyli/ ofiáry czyniąc Báálimowi. 17 18 Ale ty pánie okazałeś mi/ y poznałem/ y vkazałeś mi chuci ich. 19 A ia iákoby báránek cichy/ ktory bywa niesiony ná zábicie: y nie poznałem iż myślili o mnie tákowe rády/ mowiąc: Włożmy drewno w chleb ieg/ á wygładźmy go z ziemie żywiących/ á imię iego niechay nie będzie więcey wspominano. 20 Ale ty Pánie Sábáoth/ ktory sądzisz spráwiedliwie/ á doświádczasz wnętrza y serc/ niech vyźrzę pomstę twoię nád nimi/ bom tobie obiáwił spráwę moię.

Infr:17. ℣ 10. & 20. ℣ 12.

21 A dla tego to mowi Pan do mężow Anáthotskich/ ktorzy szukáią duszę twoiey/ mowiąc: Nie będzież prorokował w imię páńskie/ y nie vmrzesz w ręku nászych. 22 Przetoż to mowi Pan zastępow: Oto ia náwiedzę ich/ młodzieńcy ich pomrą od mieczá/ synowie y corki ich pozdycháią od głodu/ á ostátkow z nich nie będzie. 23 Bo przywiodę złe ná męże Anátoth rok náwiedzenia ich.

Kápit: 12.

¶ Dziwi się Prorok fortunam złych ludzi/ ácz ich Pan ná zátrácenie chowa. A że Pan Krystus duszę swą dał w ręce nieprzyiácielskie/ oznáymia/ karze pásterze/ mowi o tych/ ktorzy się ku Pánu Krystusowi náwrocili.

Iob: 21. ℣ 7. Haba:1. ℣ 3.

1 Spráwiedliwy wprawdzie ty iesteś Pánie/ gadałbym się z tobą: wszákoż iednák będę do ciebie mowił spráwiedliwe rzeczy. Czemuż się szczęści drogá niepobożnych/ dobrze się dzieie wszystkim ktorzy przestępuią/ á nieprawie działáią? 2 Wszczepiłeś ie/ á oni się wnet przyięli/ mnożą się y owoc wydáią/ blisko vst ich ty iesteś / á dáleko od łędźwi ich. 3 A ty Pánie znasz mię/ widziałeś mię/ y doświadczyłeś sercá moiego przy tobie/ zgromadź ie iáko trzodę ku zábiciu/ á poświęć ie w dzień zábijánia. 4 Y dokądże będzie żáłosna ziemiá/ á ziele wszelkiey kráiny będzie schnąc / dla złości tych ktorzy ná niey mieszkáią? Wytrawione iest źwierzę/ y ptástwo/ iż rzekli: Nie vyrzy ostátecznych nászych. 5 Jeśliś z pieszymi bieżąc vmordowałeś się/ iákoż będziesz mogł nádążyć koniom? Ale gdy w ziemi pokoiu bespieczny będziesz/ coż vczynisz w pysze Jordanowey? 6 Abowiem y brácia twoi/ y dom oycá twego/ też y oni walczyli przeciwko tobie/ y wołáli zá tobą pełnym głosem. Nie wierz im/ gdy wam będą powiádáć dobre rzeczy.

7 Zostáwiłem dom moy/ opuściłem dziedzictwo moie. Dałem miłą duszę moię w ręce nieprzyiacieli iey. 8 Stáło mi się dziedzictwo moie iákoby lew w lesie. 9 Zákrzykneło ná mię/ dla tegom ie miał w nienawiści. Y zaś ptak pstry iest mi dziedzictwo moie? Zali ptak wszystek fárbowány? Chodźcie/ á zbierzcie się wszystkie bestye ziemskie/ spieszcie się ku pożárciu. 10 Pásterzow wiele zburzyli winnicę moię / podeptáli cząstkę moię. Dáli dział moy pożądliwy ná spustoszoną pustynią. 11 Vczynili ią w rosproszenie/ y płákáłá ná mię spustoszenim wielkim/ spustoszoná iest wszystká ziemiá/ iż nie mász nikogo ktoby to sobie rozważył w sercu. 12 Ná wszystkie drogi puszczey przyszli pustoszyciele ziemie / bo miecz Páński pożrze od kráiu ziemie/ áż do ostátecznego kráiu iey/ nie mász pokoiu wszelkiemu ciáłu. 13 Siali pszenicę/ á ciernie żęli. Dziedzictwo wzięli/ á nic im nie będzie vżyteczne/ záwstydźcie się owocow wászych/ dla gniewu zápálczywości páńskiey.

To

14 To mowi Pan przeciwko wszystkim sąsiadom moim bárzo złym/ ktorzy sie dotykáią dziedzictwá / ktorem podzielił ludu memu Izráelskiemu. Oto ia ie wytárgnę/ á wyplewię z ziemie ich/ y dom Judski wygłádzę z
15 posrzodku ich. A gdy ie wyplewię/obrocę y smiłuię sie nád nimi. Y záś ie przywiodę/mężá do dziedzictwá swoiego/á mężá do ziemie swoiey. A bę-
16 dzie/iż iesli wyćwiczeni náuczą sie drog ludu moiego/żeby przysięgáli w imie moie. Żywie Pan/iáko vczyli lud moy przysięgáć ná Báálá/będą zbu-
17 dowáni w posrzodku ludu moiego. Co iesli nie vsłucháią/ wyplewię on narod wyplewienim y zátrácenim/ mowi Pan.

Kápit: 13.

¶ Okázuie co sie znáczy przez spodni pás lniány zetlány/opisuie záprowádzenie Judskie w niewolą/dla nieprawości ich/ że zá nie niepokutowáli.

1 To mowi Pan do mnie: Idź/spráwże sobie spodni pás lniány/y opáßeß sie im ná biodrá twoie/á do wody go nie
2 wnieśieß. Y spráwiłem spodni pás podług słowá páńskiego /
3 y opásałem sie im ná biodrách moich. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie
4 po wtore/ mowiąc: Weźmi ten pás ktoryś spráwił/ ktory maß ná biodrách twoich/ á wstawßy idźże do Euffráten / y schowayże go tám w
5 máclochu skálnym. Szedßy ia / schowałem go v Effráten / iáko mi był
6 Pan przykazał. Y stáło sie po wielu dni/rzekł Pan do mnie: Wstań/idźże do Euffráten/á weźmi stámtąd spodni pás/ktoryćmći był roskazał ábyś go
7 tám schował. Y ßedłem do Euffráten/kopałem y wziąłem on spodni pás z mieysca gdźiem go był skrył/ á oto był sprochniał on pás/ ták że sie nicze-
8 mu nie godźił. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: To mowi
9 Pan. Ták vczynię że sprochnieie pychá Judska/y wielka hárdość Jerozo-
10 limska/ lud ten bárzo zły/ ktorzy niechcą słucháć słow moich/ á chodzą we złości sercá swego: y odeßli zá Bogi obcemi/ áby im służyli/ y modle im
11 dawáli: y będą iáko ten spodni pás/ ktory sie ninacz nie przyda. Bo iáko przylega ten pás spodni ku biodram meskim/tákem sobie przypoił wßytek dom Izráelow/y wßystek dom Judow/ mowi Pan: Aby mi byli ludem/
12 y imieniem/y chwałą/y sławą/á nie vsłucháli. Przetoż powieß im te słowá: To mowi Pan Bog Izráelski. Káżda fláßeczká będzie nálaná winá. A rzeką do ciebie: Czyli tego niewiemy/że káżda fláßeczká będzie nálaná
13 winá? Y rzeczeß do nich: To mowi Pan. Oto ia nápełnię wßytkie obywátele tey ziemie/y Krole ktorzy siedzą z pokolenia Dawidowego ná Tronie iego/ y Kápłany/ y Proroki / y wßystkie obywátele Jerozolimskie pijań-
14 stwem/y rozmiecę ie/mężá od brátá swegó/y oyce/y syny tákież/mowi pan: Nie przepußczę/áni pozwolę/áni sie smiłuię bym ich niemiał wytrácić.
15 Słuchaycie/á bierzcie sobie w vßy/nie podnoście sie/boć Pan mowił:
16 Daycie Pánu Bogu wáßemu chwałę/pierwey niżliby sie zámierzknęło/y pierwey niżli sie otrącą nogi wáße o gory ciemne/ będziecie oczekawáć
17 świátłości/á włoży ią w cień śmierci/y w mrok. Co iesli tego słucháć nie będziecie/w osobliwym á táynym mieyscu będzie płákáć duszá moiá przed pychą/płácząc będzie płákáć/y wywiedzie oko moie łzę/ że záiętá iest trzo-
18 dá páńska. Mow krolowi/ y krolowey: Vkorzćie sie/ siądźcieß ná ziemi/ boć spádłá z głowy wáßey koroná sławy wáßey.
19 Miástá od południá zámknione są / á niemáß ktoby ie otworzył / przeniesion iest wßystek lud Judski / záprowádzeniem doskonáłym. Podnieście oczy wáße/á obaczcie wy ktorzy przychodźicie od pułnocy. Gdzie iest
20 stádo

Tren: 1. ʏ 2.

stádo ktore dano iest tobie/zacny dobytek twoy? Coż rzeczesz kiedy cie náwiedzi? Boś ie ty sam ná sie náuczył/ y wyćwiczył ná swa głowe/ y zaś cie niezeymá boleści/iáko niewiástę gdy sie dźieciatkiem prácuie? Jesliżby rzekł w sercu swoim: Dla czegoż ná mie te rzeczy przyszły? Dla mnostwá niepráwośći twoiey/ odkryte sa sromotne rzeczy twoie/ zmázáne sa stopy twoie. Jesli może odmienić Murzyn skorę swoie/ álbo Ryś pstrociny swoie/y wy bedźiecie mogli czynić dobrze/ponieważ żeście sie przyuczyli złemu. Y rozmiecę ie iáko słomę/ktora wiátr pochwytá y nosi ná puszczey. Ten iest los twoy/y cząstká miáry twoiey v mnie/ mowi Pan: Iżeś mie zápámietáłá/ y dufáłáś w omylności: przetom też ia obnáżył łono twoie przeciwko obliczu twemu. Y okazałá sie zelżywość twoiá/ cudzołostwá twoie/porżyzánie twoie/złość pustoty twoiey. Ná pagorkách po polu widziałem obrzydności twoie. Biádá tobie Jeruzálem/nie bedźiesz oczyściona po mnie/ áż co wiedźieć poki.

Infra: 30. ✠ 14. & 15.

21 22 23 24 25 26 27

Kápit: 14.

¶ Dla grzechow ludzkich suchość wielka ná źiemi/ Pan áni Prorokowey przyczyny/ áni ludzkich ofiar prośby/Postow niechce przyiać/Proroki fálszywe z nimi spolu karze/ żáłuie Jeremiasz ludźi pobitych mieczem y głodem.

1 Słowo páńskie ktore śie stáło do Jeremiaszá o mowách suchośći. 2 Płákáłá źiemiá Judska/ y brony iey vpádły/ y záćmione sa ná źiemi/á wołánie Jerozolimskie wstapiło. 3 Wietszy posłáli mnieysze swoie do wody/przyszły czerpáć/ á nie náleźli wody/ y odnieśli záś naczynie prożne/záwstydźili śie y záfrásowáli/y zákryli głowy swoie/ 4 dla spustoszenia źiemie/iż nie spadł deszcz ná źiemie. Oracze záwstydźiwszy śie/zákryli głowy swoie. 5 Abowiem y Láni ná polu porodźiłá/ y zostáwiłá/ iż nie było trawy. 6 Y dźicy Osłowie stáneli po skáłách/ bráli w śie wiátr by smokowie/ vstáły oczy ich/iż nie było trawy. 7 A iesliż niepráwośći násze beda przeciw nam / ty Pánie czyń dla imienia twego/ boć sa mnogie odwrocenia násze/tobiesmy zgrzeszyli. 8 Oczekawánie Izráelskie Zbáwićielu nász czásu vdreczenia. 9 Czemuż iákoby przychodźień masz być w źiemi/ y iákoby podrożny człowiek/ktory śie skłánia ná mieszkánie? Czemuż masz być iáko maż tułácz? y iáko mocarz ktory nie może záchowáć? Ale ty iesteś w nas Pánie / á imie twoie wzywáne iest nád námi/ nieopuszczayże nas. 10 To mowi Pan ludu temu / ktoremu było miło ruchác nogámi swemi/ á nie vpokoił śie/ á Pánu śie nie podobał. Teraz wspomni ná niepráwośći ich/y náwiedźi grzechy ich. 11 Y rzekł Pan do mnie: Nie modl śie zá tym ludem ku dobremu. 12 Gdy beda pośćić/nie wysłucham modlitw ich: bedali też ofiárowáć zapálne y zwyćiezne ofiáry/ nie przyime ich/ bo ie mieczem/ głodem/ y morem wytrawie. 13 Y rzekłem: Ach/ách/ ách/Pánie Boże. Prorocyć im powiádáia: Nie oglądaćie mieczá/ y głodu nie bedźie miedzy wámi/ále wam da prawdźiwy pokoy ná tym mieyscu. 14 Y rzekł Pan do mnie: Fáłeszniec ći Prorocy prorokuia w imie moie/ bom ich nie posłał/y nieroskazałem im/ ánim mowił do nich. Widzenie omylne/y proroctwo zdrádliwe/á zwiedźienie sercá swego prorokuia wam.

Sup: 7. ✠ 16 & 11. ✠ 14.

Sup: 5. ✠ 12 infr: 23. ✠ 17

Infr: 23. ✠ 21 & 27. ✠ 15. & 29. ✠ 9.

15 A przeto to mowi Pan o prorocech ktorzy prorokuia w imie moie/ ktorychem ia nie posłał/á mowia? Miecz y głod nie beda w tey źiemi. Mieczem y głodem beda wytráceni tákowi prorocy. 16 A ludzie ktorym prorokuia/popádáia po drogách Jerozolimskich od głodu y od mieczá/á nie bedźie ktoby ie pogrzebł/sami y żony ich/synowie y corki ich/y wyleie ná nie złe ich. 17 Y powiesz im to słowo. Niech wywioda oczy moie łzy wnocy/y we dnie/

Tren: 1. ✠ 16 & 2. ✠ 18.

dnie/y niechay nie milczą: bo ſtárćim wielkim ztártá ieſt pánná corká lu-
18 du moiego/porażką bárzo złą gwałtownie. Wynideli do rol/ álić pobići
mieczem. Wynideli do miáſtá/ álić wyſchnęli od głodu. Bo y Prorok/ y
19 Kápłan odeſzli do ziemie/o ktorey niewiedzieli. A zaſz zárzućiwſzy od-
rzućiłeś Jude? álbo Syonem brzydźiłá ſie duſzá twoiá? Czemużeś nas Sup: 8. ✗ 15.
karał/ták bárzo/iż nic zdrowia niezoſtáło? Czekáliſmy pokoiu/áno nic do
20 brego nie máſz/y czáſu vzdrowienia/á oto zámieſzánie. Vználiſmy Pánie
niepobożnośći náſze/ nieprawośći oycow náſzych/iżeſmy zgrzeſzyli tobie.
21 Nie dayże nas ná vrągánie dla imienia twego/áni nam czyń zelżywośći.
Ná ſtolec chwały twoiey wſpomni/nie rwi przymierza twego z námi. A
22 záſz ſą miedzy obrázy rytemi Pogáńſkimi ktorzyby deſzcz dáli? álbo niebá
mogą dáć przewáły/gdybyś ty niechćiał? Zażeś nie ty ieſt Pan Bog náſz
ktoregoſmy czekáli. Boś ty wſzyſtkie te rzeczy vczynił.

Kápit: 15.

¶ Pan ſie ták ćięſzkim ſtáwi/że też áni ná proſby ſwych Prorokow niechce ſie vkoić
nád grzechy ludzkimi/ ale ie chce śmierćią/mieczem/głodem/y iectwem káráć/
o pomśćie Bożey/ y o náwroceniu náſzym do Paná.

1 Y Rzekł Pan do mnie: By też ſtánąl Moizeſz y
Samuel przedemną/nie ieſt duſzá moiá ku ludu temu. Wyrzuć
2 ie od oblicza moiego/ á niech precz wynidą. Rzekąli do ćiebie:
Gdźież mamy wynidź? rzeczeſz im: To mowi Pan: Kto ná śmierć/ ten Zach: 11 ✗ 9
ná śmierć/kto ná miecz/ ten ná miecz: kto ná głod/ ten ná głod/kto w nie-
3 wolą/ten w niewolą. A náwiedzę ná nie czterzmi rzeczámi/ mowi Pan:
Mieczem ná zábićie / y pſy ná rozdrápánie / á ptaki niebieſkie z beſtyámi
4 ziemſkimi ná pożarćie y rozſzárpánie/y dam ie ná zruſzenie wſzyſtkim kro- 4. Regū: 21. ✗ 11.
leſtwam ziemſkim / dla Mánáſſeſá ſyná Ezechiaſzá krolá Judſkiego/ dla
5 tych wſzyſtkich rzeczy/ktore poczynił w Jeruzálem. Bo ktoż ſie ſmiluie nád
tobą Jeruzálem? álbo kto ſie záfráſuie o ćie? álbo kto poydźie prośić to-
6 bie o pokoy? Tyś mie opuśćiło/mowi Pan: Wſtecześ odeſzło/á ia wyćią-
7 gnę rękę moię ná ćie/á zábiję ćie/ prácowałem proſząc. A rozmiecę ie wie-
iączką w bronách ziemſkich: zábiłem y wytráćiłem lud moy/á przedſię ſie
8 nie odwroćili od drog ſwoich. Rozmnożyły mi ſie wdowy iego/nád pia-
ſek morſki/przywiodłem im ná mátkę młodzieńcowę puſtoſzyćielá o połu-
9 dniu / ſpuśćiłem ná miáſtá nagle ſtrách. Zániemogłá tá ktora porodźiłá Amos 8. ✗ 9
ſiedmi/vſtáłá duſzá iey/záſzło iey ſłońce/gdy ieſzcze był dźień: záſtromáłá y
zápłonęłá ſie/á oſtátek ich dam pod miecz/przed oblicznośćią nieprzyaćioł
10 ich mowi Pan. Biádá mnie mátko moiá: Czemużeś mie porodźiłá mę-
żá ſwaru/mężá nieſtwornośći po wſzyſtkiey ziemi? Nie dawałem ná li-
chwę/áni mnie też kto ná lichwę dawał. Wſzyſcy mi złorzeczą/mowi pan:
11 A záſz oſtátki twoie nie ſą ku dobremu? Zażem przećiw tobie nie wybieżał
12 czáſu karánia/y czáſu vtrapienia ná nieprzyiaćielá twego? Izali przymie-
13 rze vczyni żelázo z żelázem od pułnocy/y miedź? Bogáctwá twoie/y ſkár-
by twoie/ dam ná roſtárgánie dármo / we wſzelkich grzechách twoich/ y
14 we wſzyſtkich gránicach twoich. A przywiodę nieprzyiaćioły twoie z zie- Rō: 10. ✗ 19
mie/ktorey ty niewieſz. Bo ſie ogień zápalił w zápálczywośći moiey/ á Deu: 32. ✗ 22
15 nád wámi będźie gorzał. Ty wieſz Pánie / wſpomniż ná mie/ á ná-
wiedź mie/y rácz mie bronić od tych ktorzy mie prześladuią. Niechćiey w
ćierpliwośći twoiey przyimowáć mie/wiedz żem dla ćiebie ćierpiał zelży-
16 wość. Ználazły ſie słowá twoie/y ziadłem ie. A ſtáło mi ſie słowo twoie
rozrádowánim y rozweſelenim ſercá moiego/bo wzywáne ieſt imię two-

Psal: 1. ℣ 1. & 25. ℣ 4. Infr: 30. ℣ 15

17 ie ná demna Pánie Boże zastępow. Nie śiedziałem we zborze igrájacych/ á przechwalałem śie z oblicznośći ręki twoiey/ samem śiedział boś mie ná- pełnił zágrożenia. 18 A przecżże śie stáłá boleść moiá wieczna/ á plagá moiá nie snádná ku zleczeniu/ niechce śie zágoić? stáłá mi śie iákoby kłamstwo wod niewiernych. 19 Dla tego to mowi Pan: Náwroćiszli śie/ náwrocę ćie/ y będźiesz stał przed oblicżem moim/ á odłącżyszli drogą rzecż od tániey/ będźiesz iáko vstá moie. Náwrocą śie oni k tobie/ á ty śie nie náwrocisz do nich. 20 A dam ćie ludu temu zá mur miedźiány mocny/ będą ná ćie szturmo- wáć/ á nie przemogą: bo ia iestem s tobą/ ábym ćie wyswobodźił/ y wyrwę ćie mowi Pan. 21 A wybáwię ćie z ręki nagorszych / á wykupię ćie z ręki mocnych.

Sup: 1. ℣ 18. & 6. ℣ 27.

Kápit: 16.

O przyszłey nędzy ludu Żydowskiego/ prze grzechy y bałwochwálstwá ich/ áż zás potym przez Rybitwy y łowce przywiedźie ie Pan do źiemie swey/ gdźie społu z Pogány będą śie spowiádáć grzechow swoich.

1 WStało śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: 2 Nie poymiesz żony/ áni będźiesz miał synow/ áni corek ná tym mieyscu. 3 Abowiem to mowi Pan ná syny/ y ná corki ktorzy śie rodzą ná tym mieyscu: y ná mátki ich ktore ie zrodźiły/ y ná oyce ich z ktorych ple- mienia národźili śie w tey źiemi. 4 Smierćiámi wielu chorob pomrą/ nie bę- dą opłákáni / áni pogrzebieni/ zá gnoy ná oblicżu źiemie będą/ y mieczem á głodem będą wytráceni/ y będźie śćierw ich pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam źiemskim. 5 Abowiem to mowi Pan: Nie wchodź/ do domu kędy gody/ áni chodź ná płácż/ áni ich ćiesz/ bom odiął moy pokoy od ludu tego/ mowi Pan/ miłośierdźie y smiłowánia. 6 A pomrą wielcy y máli w tey źie- mi/ nie będą pogrzebiáni áni opłákáni/ áni śie będą rzezáć/ áni łysiná będźie dla nich. 7 A nie będą vłámowáć miedzy niemi płácżącemu chlebá ku poćie- szeniu nád vmárłym / áni im dádzą kubká z napoiem ku poćieszeniu nád oycem swoim y mátką. 8 A do domu godownego nie wchodź/ byś miał z ni- mi śiedźieć/ y ieść/ y pić. 9 Bo to mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski: Oto ia odeymę z mieyscá tego przed wászymi ocżymá/ y zá wászych dni głos rádośći/ y głos wesela/ głos oblubienicá/ y głos oblubienice. 10 A gdy zwiástuiesz ludu temu te wszystkie słowá/ rzekąli: Cżemuż Pan mowił ná nas te wszystkie okrutne złe rzecży/ co iest zá nieprawość nászá? y kto- ryż iest grzech nász/ ktorymeśmy zgrzeszyli Pánu Bogu nászemu? 11 Rzecżesz im: bo mie opuśćili oycowie wászy/ mowi Pan/ y puśćili śie zá bogi ob- cymi/ y służyli im/ y modłę im dawáli/ á mnie opuśćili: y zakonu moiego nie strzegli. 12 Ale y wy iesżcześćie gorzey cżynili/ niżli oycowie wászy. Abo- wiem oto káżdy chodźi zá nieprawośćią złego sercá swego / áby mie nie słuchał. 13 A przeto/ wyrzucę was z tey źiemie/ do źiemie o ktorey niewiećie/ wy y oycowie wászy/ tám będźiećie służyć bogom cudzym wednie y wno- cy/ ktorzy nie dádzą wam odpocżynienia.

Sup: 7. ℣ 26 · Sup: 5. ℣ 19 · Infr: 23. ℣ 7.

14 Dla tego oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y nie będźie wiecey mowio- no: Żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z źiemie Egiptskiey: 15 ále żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z źiemie pułnocney/ y ze wszech inych źiem/ do ktorychem ie wyrzucił. A przywiodę ie zás do ich źiemie/ ktorąm był dał oycom ich. 16 Oto ia poślę wiele Rybitwow/ mowi Pan: A będą ie łowić / á potym poślę im wiele łowcow/ á będą ie łowić po wszelkiey gorze/ y po wszelkim pagorku/ y ze wszech iáskiń skálnych. 17 Bo o- cży moie ná wszystkie drogi ich / á nie zátáili śie przed oblicżym moim/ áni śie

18 sie skryla niepráwość ich przed memi oczymá. A napierwey oddam sowi- te niepráwości y grzechy ich/iż splugáwili ziemie moie w zdechlinách bał wánow swoich/á obrzydnościámi swoimi nápełnili dziedzictwo moie.
19 Pánie mocy moiá á siło moiá/y vcieczko moiá w dzień vtrapienia mego/ do ciebie narodowie przyida od ostátecznych kráiow ziemie / y beda mowić: Záprawde omylność odzierżeli byli oycowie nászy/márność ktora
20 im nic niepomogłá. A zaś náczyni sobie człowiek bogow/ á oni nie sa bo-
21 gowie? A przeto oto ia vkaże im tym rázem/ vkaże im reke moie/ y moc moie: á zwiedza że mi imie iest Pan.

Kápit: 17.

¶ Grzech Judski ná twárdym kámieniu nápisány/ przeklety ktory duffa w człowieká/á ktory w Bogá/ błogosłáwiony. Zada złych rzeczy Prorok Zydom/ Pan przykázuie świecić Sobote/aby sie ná wszem im szczesciło.

1 GRzech Judski nápisány iest piorem zeláznym ná Adámáncie gládkim iáko páznogieć/wyrysowány ná szyroko-
2 ści sercá ich/y ná rogách ołtarzow ich. Gdy wspomiona synowie ich ná swe ołtarze/y ná lásy báłwáńskie swoie/ y ná drzewá gáleziste
3 ná gorách wysokich/ ofiáry czyniac ná roli/ moc twoie y wszystkie skárby twoie/dam ná rozdrápánie y wysokości twoie/ dla grzechow we wszyst-
4 kich gránicách twoich. A zostánieß sama od dziedzictwá twego/ ktorem dał tobie: y vczynie że bedzieß służyłá nieprzyiacielom twoim w ziemi ktorey niewieß/przeto iżeś rozniecilá ogień w zápálczywości moiey/ktory áż
5 ná wieki bedzie gorzał. To mowi Pan: Przeklety człowiek/ktory dufa w człowieká/ á pokłada ciáło rámienim swoim / á od Páná odstepuie serce
6 iego. Bo táki bedzie iáko iáłowiec ná puszczey/á nie vyźrzy gdy przyidzie dobre/ále bedzie mieszkał w suchości ná puszczey/ná słoney ziemi niespsobney
7 ku mieszkániu. Błogosłáwiony maż ktory duffa w Pánie/ á bedzie Pan
8 duffanie iego. A bedzie iáko drzewo ktore przesadzáia nád wodámi/ktore ku wilgości rospuszcza korzenie swoie/á nievleknie sie gdy przyidzie goraco. A bedzie list iego zielony/ y czásu suchego nie bedzie sie troskáć/ y ni-
9 gdy nie przestánie dáwáć owocu. Przewrotne iest serce człowiecze/y tru-
10 dne ku wybáczeniu / kto ie pozna? Ja Pan ktory wybaczam sercá/ á doświadczam wnetrzności/ ktory dáie káżdemu według drogi iego / y we-
11 dług owocu wynáleskow iego. Kuropátwá wychowáłá czego nieporodziłá/zebrał bogáctwá/á nie w rozsadku/w połowicy dni swoich zostá-
12 wi ie/á ná ostátek bedzie niemadrym. Stolec sławy wysokości z przodku
13 mieysce poświacánia nászego. Oczekawánie Jzráelskie Pánie / wszyscy ktorzy cie opuszczáia/beda pohánbieni. A ktorzy odchodza od ciebie/ beda
14 ná ziemi nápisáni/iż opuścili źrzodło wod żywiacych páná. Vzdrow mie pánie/ á bede vzdrowion. Zbaw mie/ á bede zbáwion/ boś ty iest chwała
15 moiá. Oto oni mowia ku mnie: Gdzież iest słowo páńskie? Niech przyi-
16 dzie. A ia nie iestem záfrásowány/ciebie pásterzá násláduiac/á dniám człowieczego niepożadał. Ty wieß/co wyszło z vst moich/to dobre było przed
17 oblicznościa twoia. Nie badzże ty mnie ku stráchu/ ty iesteś nádzieia ma
18 w dzień vdreczenia. Niech sie wstydza ci ktorzy mie prześláduia / á ia sie nie záwstydze. Niech sie oni lekáia / á ia niechay sie nie lekam. Przywiedź ná nie dzień vdreczenia/ y dwoiákim zetrzeniem zetrzy ie.

19 To mowi Pan do mnie: Idź/stoyże w bronie synow ludu/ktora wchodza y wychodza krolowie Judscy/y we wszystkich bronách Jerozolimskich
20 y rzeczeß do nich: Słuchaycie słowá Páńskiego krolowie Judscy/y we-

Esa: 30. ✗ 2. & 31. ✗ 1.
Infr: 48. ✗ 7.
Infr: 48. ✗ 6.
Psal: 1. ✗ 3.
1. Reg: 11. ✗ 7
Psal: 7. ✗ 10
Sup: 11. ✗ 20.
Apo: 2. ✗ 23

wßyſtek ludu Judſki/y wßyſcy obywátele Jerozolimſcy/ktorzy wchodźićie temi bronámi. 21 To mowi Pan: Strzeżćie duß wáßych/ á nie noście brzemion w dźień Sobotny/ áni wnoście bronámi Jerozolimſkiemi: 22 też nie wymiátaycie brzemion z domow wáßych w dźień Sobotni/y owßem żadney ſpráwy nie będźiećie czynić/ ále świeććie dźień Sobotny/ iákom przykazał oycom wáßym. 23 A nie vſłucháli/ áni przychylili vchá ſwoiego/ ále zátwárdźili ßyie ſwoie/ áby mie nie ſłucháli/ áni kaźni przyimowáli. 24 Y będźie/będźiećieli mie ſłucháć mowi Pan/ábyśćie nie wnośili brzemion przez brony miáſtá tego w dźień Sobotni. Y będźiećieli świećić dźień Sobotni/ábyśćie weń nie czynili żadney ſpráwy. 25 Będą wchodźić bronámi miáſtá tego Krolowie y Kśiążętá śiedzący ná ſtolcu Dawidowym/y wieżdżáiąc ná woźiech y ná koniech/ſámi y czelnieyßy ich mężowie Judſcy/ y obywátele Jerozolimſcy. Y będą ludźie mießkáć w tym mieśćie ná wieki. 26 Y przyidą z miaſt Judſkich/y z okolicznych mieyſc Jerozolimſkich/ y z źiemie Beniamin/y z pol/y z gor/y od południá/nioſąc zápalne/y zwyćięzne/y chlebowe ofiáry/y kádźidło/ á wnioſą ofiárę do domu Páńſkiego. 27 Ale nie będźiećieli mie ſłucháć/żebyśćie świećili dźień Sobotni/á żebyśćie nie nośili brzemion/ y nie wnośili ich bronámi Jerozolimſkiemi w dźień Sobotni/zápalę ogień w bronách tego miáſtá/y popali domy Jerozolimſkie/ á nie będźie vgáßony.

Kápit: 18.

¶ Okázuie Pan podobieńſtwem że wßytko mocen vczynić/przypowiáda śie też że on gotow zá náßymi ſpráwámi/ dobrze y źle nam vczynić/ſpiknienie Zydow ná Jeremiaßá/á w prawdźie ná Páná Kryſtá/y o pomśćie.

1 Słowo ktore śie ſtáło do Jeremiaßá Proroká od Páná/mowiąc: 2 Wſtań/ á wſtąp do domu gárncarzowego/ á tám vſłyßyß słowá moie. 3 Tedym wßedł do domu gárncarzowego/ á oto on robił ná krągu. 4 Y rozwáliło śie naczynie/ktore czynił z gliny ſwemi rękomá/ á obroćiwßy śie vczynił z nieg ine naczynie/ iáko mu śie zdáło vczynić przed iego oczymá. 5 Y ſtáło śie słowo Páńſkie do mnie/ mowiąc:

Eſa:45. ℣ 9.
Rõa:9. ℣ 20

6 Izaż iáko ten gárncarz/nie będę wam mogł vczynić domie Izráelſki/mowi Pan? Oto iáko tá gliná w ręce gárncarzowey/tákeśćie wy w ręce moiey domie Izráelſki. 7 Nagle będę mowił przećiwko narodowi/ y przećiwko króleſtwu/ ábym ie wykorzenił/y ſkáził/ y wytráćił. 8 Będźieli pokutował on narod zá ſwe złe/ ktorem mowił przećiwko niemu/ będę y ia żáłował nád złem ktorem myślił vczynić iemu. 9 Y nagle mowić będę o narodźie/y o króleſtwie/ábych ie zbudował y ßczepił. 10 Ale będźieli złe czynić przed memi oczymá/tákżeby nie ſłuchał głoſu moiego/będę żáłował zá ono dobre ktorem rzekł mu vczynić. 11 Przetoż teraz mow mężowi Judſkiemu/y obywatelom Jerozolimſkim/rzekąc: To mowi Pan.

Infr: 25. ℣ 5.
& 35. ℣ 15.
Ione 3. ℣ 8.

Oto ia tworzę przećiwko wam złe/ y myślę náprzećiwko wam myśl. Wroć śie káżdy od drogi ſwey złey/ á ſpráwuyćie drogi wáße/y chęći wáße. 12 Ktorzy rzekli: Zwątpiliśmy/ bo zá myślámi náßymi poydźiemy/ y káżdy z nas niepráwość ſerca ſwego złego będźiemy czynić.

13 A przeto to mowi Pan: Pytaycie narodow/ktoż kiedy ſłychał ták groźne rzeczy/ ktore czyniłá wielce Pánná Izráelſka? 14 Zaż zginie ná ſkále w polu śnieg Libáńſki? álbo mogąli być zátrácone wody wynikáiące zimne y płynące?

Infr. 19. ℣ 8.
& 49: ℣ 13. &
50. ℣ 13.

15 Iż zápomniał mie lud moy/po proznicy ofiáry czyniąc/y potykáiąc śie ná drogách ſwoich/ná śćieżkách świeckich/ áby chodźili po nich gośćińcem nie bitym/ 16 áby byłá źiemiá ich ná ſpuſtoßenie/ y ná ßykánie wieczne.

wieczne. Kozdy ktory poydzie przez nie/ zdziwi ſie bárzo/ y bedzie kiwał
17 głowe ſwoie. Jáko wiátr gorący rozmiece ie przed nieprzyiacielem/
grzbiet á nie twarz vkaże im w dzień zátrácenia ich.

18 Y rzekli/chodzcie/myſlmy przeciwko Jeremiaſzowi myſli/bo wzdyć nie
zginie zakon od Kápłáná/ áni rádá od mądrego/ áni mowá od Proroká/
podzcie á porażmy go iezykiem/ á nic niedbaymy ná wſzyſtki mowy iego.
19 Pilnie ku mnie bácz Pánie á ſłuchay głoſu przeciwnikow moich. Izaż od-
20 dawáne bywa złe zá dobre / iż vkopáli iáme duſzy moiey? Pámiętay żem
ſtawał przed oblicznoſcią twoią/żebym zá nimi dobre rzeczy mowił/áże-
21 bym odwrocił rozgniewánie twoie od nich. A dla tego dayże ſyny ich ná
głod/ á dowiedź ie w rece mieczowe. Niech bedą żony ich bez dźieci/y w-
dowámi/ á mężowie ich niech poginą śmiercią / młodzieńcy ich niechay
22 bedą pokłoci mieczem ná bitwie. Niechay bedzie ſłyſzan wrzaſk z ich do-
mow/bo przywiedzieſz ná nie łotrá nagle iż vkopáli iáme/áby mie w niey
23 vłowili/á ſidłá kryiomko záſtáwili ná nogi moie. Ale ty Pánie wieſz w-
ſzyſtke ráde ich/przeciwko mnie ná śmierć/nie bądź miłośćiw niepráwo-
śći ich/á grzech ich od oblicza twoiego niech nie bedzie zgłádzony/niechay
bedą pádáiący przed obliczem twoim/ czáſu zápalczywośći twoiey ná złe
ich vżyway.

Kápit: 19.

¶ Jeremiaſz/przez rozbity dzban álbo łagwice/ znáczy zburzenie á zepſowánie ludu Je-
rozolimſkiego/y opiſuie ściſk ktory ćierpiał czáſu obleżenia miáſtá Jeruzalem.

1 TO mowi Pan: Idź/wezmiż łagwiczke z gliny
gárncárſkiey/od ſtárſzych ludu y od ſtárſzych kápłáńſkich. Wy-
2 nidźże do padołu ſyná Ennonowego/ktory ieſt wedle weſzcia
do brony gárncárſkiey/y bedzieſz tám kazał te słowá ktore ia bede mowił
3 do ćiebie/á rzeczeſz: Słuchayćieſz słowá Páńſkiego krolowie Judſcy/ y
obywátele Jerozolimſcy. To mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki: Oto
ia przywiodę karánie ná to mieyſce/ ták iż káżdemu ktory ie vſłyſzy zá-
4 grzmi w vſzu iego: przetoż iż mie opuśćili/y ſplugáwili to mieyſce/ ofiá-
ruiąc ná nim bogom cudzym/ktorych nie ználi y ſámi y oycowie ich/y kro
5 lowie Judſcy/y nápełnili to mieyſce krwią niewinną. Y budowáli wyſo-
kośći Báálowi ná palenie ſynow ſwoich w ogniu/ zá ofiáre zápalną Bá-
álowi: czegom ia nie roſkazał/ ánim mowił / áni to przyſzło mi kiedy ná
6 ſerce moie. Dla tegoż oto dni przychodzą mowi Pan: że iuż więcey to
mieyſce nie bedą názywáć Toffet/ y padoł ſyná Ennonowego / ále padoł
7 zábicia. Y rozſypie ráde Judſką / y miáſto Jeruzálem ná tym mieyſcu /
y wywroce ie mieczem przed oblicznośćią nieprzyiacioł ich: y ręką tych
ktorzy ſzukáią gárdłá ich/ y dam trupy ich ná pokarm ptakom niebieſkim/
8 y beſtyam ziemſkim. A złożę to miáſto ná podziwienie / y ná kſzykánie. W-
ſzelki kto poydzie mimo nie / práwie zmártwieie/ y bedzie pogwizdał nád
9 wſzyſtką plagą iego. A nákarmię ie mięſem ſynow ich/y mięſem corek ich/
á ieden káżdy mięſo przyiáćielá ſwego bedzie iadł w obleżeniu y w vćiſku
w ktorym ie zámkną nieprzyiaciele ich/ y ći ktorzy ſzukáią duſz ich. Y ſtłu-
10 czeſz łagwiczke przed oczymá onych mężow ktorzy z tobą poydą. Y rzeczeſz
11 do nich: To mowi Pan záſtępow: Ták zetrę lud ten/ y to miáſto/ iáko ſie
kruſzy naczynie gárncárſkie/ ktore ſie więcey opráwić nie może/á w Tof-
feth bedą pogrzebieni/ przeto że nie máſz inego mieyſcá ku pogrzebieniu.
12 Ták vczynię mieyſcu temu /mowi Pan/ y obywátelom iego/ y położę to
13 miáſto iáko Toffeth. Y bedą domy Jerozolimſkie/ y domy krolow Jud-

Supr.18. ℣ 16
Infr.49 ℣ 13.
& 50. ℣ 13.

 ſkich

ſkich iáko mieyſce Toffet nieczyſte/ wßytkie domy w ktorych ná Altánách czynili ofiáry/wßemu rycerſtwu niebieſkiemu/y wylewáli napoyne ofiáry bogom obcym. Przyßedł potym Jeremiaß z Toffet/ gdzie go był Pan posłał ná prorokowánie y ſtánął w ſieni domu Páńſkiego/y rzekł do wßego ludu : To mowi Pan zaſtępow Bog Jzráelſki : Oto ia przywiodę ná to miáſto/y ná wßytkie miáſtá iego/wßytko złe ktorem mowił przeciwko niemu/iż zátwárdzili ßyię ſwoię áby nie ſłucháli ſłow moich. 14 15

Kápit : 20.

❡ Zbity Jeremiaß/wſadzony od przedniego kápłáná w pętá/on mu prorokuie że ma być do Bábilonu wźięt w niewolą/á tám ma vmrzeć/ żáluie ſkázenia ludu Jzráelſkiego/y przeklina dzień národzenia ſwego.

Vſłyßał Fáſſur ſyn Emmerow kápłan/ktory był poſtánowiony przednieyßym w domu Páńſkim/Jeremiaßá prorokuiącego tákowe mowy. Tedy zbił Fáſſur Jeremiaßá/y wſadził go w pętá ktore były w wyżßey bronie Beniámin/w domu Páńſkim. A gdy názáiutrz odniáło/wypuścił Fáſſur Jeremiaßá z pętá. Y rzekł do niego Jeremiaß: Nie názwał cię Pan imieniem Fáſſur/ále ſtráchem ze wßech ſtron. Bo toć mowi Pan : Oto ia ciebie dam na lękánie/ y wßytkie przyiaciele twoie/y pádną od mieczá nieprzyiaciol ſwoich/á ná to oczy twoie będą pátrzyć. A wßytek lud Judſki dam w rękę krolá Bábilońſkiego / y zápędzi ie do Bábilonu/y wyſiecze ie mieczem. A dam wßyſtkę maiętność miáſtá tego/y wßyſtkę pracą iego/y wßelką rzecz drogą y wßyſtkie ſkárby krolow Judſkich w ręce nieprzyiáciol ich/y rozerwą ie miedzy ſię/y zábiorą/y záwiozą do Bábilonu. A ty Fáſſur/y wßyſcy obywátele domu twego/ poydziecie w niewolą / á do Bábilonu przyidzieß támże vmrzeß/y tám będzieß pogrzebion/ty y wßyſcy przyiaciele twoi ktorymeś prorokował kłamſtwo. Zwiodłeś mię Pánie / y zwiedźion ieſtem : mocnieyßyś był niżli ia/y zmogłeś ſię/byłem ná pośmiech przez cáły dzień/ wßyſcy ſię ze mnie nátrząſáią. Jż dawno mowię/ wołáiąc ná nieprawość/á ogłaßáiąc ſpuſtoßenie. Y ſtáłá mi ſię mowá Páńſka ku zelżywośći/y ná pośmiech przez cáły dzień. Y rzekłem/ nie będę nań pámiętał/ áni więcey będę mowił w imię iego. Y ſtáło ſię w ſercu moim iákoby ogień pałáiący/y zámkniony w kościách moich/y omdlałem nie mogąc znośić. Bom ſłyßał przymowki mnogich/ á ſtrách około mowiących. Ścigayćie/ścigaymy go od wßyſtkich mężow ktorzy byli ſpokoyni moi/y ktorzy ſtrzegáli boku mego/owaby ktorym ſpoſobem mogł być oßukan/á mielibyſmy nád nim moc/ y wźięlibyſmy pomſtę z niego. Ale Pan przy mnie ieſt iáko mocny rycerz : y dla tegoż ći ktorzy mnie prześláduią/pádną/y będą ſłábymi. Dziwnie ſię záwſtydzą/iż nie zrozumieli ſromoty wiekuiſtey/ ktora nigdy zmytá nie będzie. A thy Pánie záſtępow / doświadczycielu ſpráwiedliwego/ktory widźiß wnętrzności y ſerce/proßę niech oglądam pomſtę twoię z nich/ bom przed tobą przełożył ſpráwę moię. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Infr:23. ℣ 40
Sup: 11. ℣ 20
& 17. ℣ 10.

Śpiewayćie Pánu/chwalćie Páná/ iż wyſwobodził duße vbogiego z ręki złych ludźi. Przeklęty dzień w ktorym ſię rodźił/dzień ktorego mię porodziłá mátká moiá/ niech nie będzie błogoſłáwiony. Przeklęty mąż ktory powiedźiał oycu memu / mowiąc : Vrodźiłći ſię ſyn / á iákoby rádością rozweſelił go. Bądź on człowiek/ iáko ſą miáſtá ktore wywrocił Pan/ á nie litował tego. Niech ſłyßy wrzaſk ráno/y wyćię o południu/ktory mię nie zábił w żywocie mátki/ áby mi byłá mátká moiá grobem / á łono iey poczęćie wieczne. Y czemużem z łoná mátki moiey wyßedł/ ábym pátrzał ná pracą y ná boleść/y áby ſię ſkończyły w lękkości dni moie. 13 14 15 16 17 18

❡ Iob 3. ℣ 2.

Kápit: 21.

¶ Będąc obleżony Sedechyaß krol od Nábuchodonozorá w Jeruzálem/ posłał o rádę y o przyczynę do Jeremiaßá/ á on mu wskazał/ iż będzie poimán y z ludem/ á miásto będzie wypalone.

1 Słowo ktore śie stáło do Jeremiaßá od Páná/ gdy posłał do niego krol Sedechyaß/ Fássurá syná Melchyaßowego/ y Soffoniaßá syná Máázyego kápłaná/ mowiąc: 2 Spytay o nas Páná/ boć Nábuchodonozor krol Bábiloński walczy ná nas/ owaby snadź Pan vczynił z námi podług wßech dziwnych spraw swoich/ owaby odciągnął precz od nas. 3 Y rzekł do nich Jeremiaß: Ták powiećie Sedechyaßowi. 4 To mowi Pan Bog Izráelski: Oto ia obrocę oręża woienne ktore maćie w ręku wáßych/ y ktoremi wy boiuiećie ná krolá Bábilońskiego/ y ná Chàldeyczyki/ ktorzy was oblegli około murow 5 á zgromádzę ie w pośrzod miástá tego. Y zwalczę ia was ręką wyćiągnioną/ y w rámieniu mocnym/ y w zápálczywośći/ y w zágniewániu/ y 6 w okrutnym gniewie. A pobiię obywátele miástá tego/ ludzie y bydło po- 7 wietrzem morowym wielkim pomrą. A potym powiáda Pan: dam Sedechyaßá krolá Judskiego/ y służebniki iego/ y lud iego/ y te ktorzy zostáli w tym mieśćie/ od moru/ od mieczá/ y od głodu/ w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilonskiego/ y w ręce nieprzyiaciol ich/ y w ręce tych ktorzy ßukáią gárdłá ich/ y wyśćina ie mieczem/ á nie skłoni śie áni przepuśći/ 8 áni śie smiluie. A do ludu tego rzeczeß: To mowi Pan. Otho ia 9 przekładam przed was drogę żywotá/ y drogę śmierci. Kto będzie mießkał w tym mieśćie/ zginie od mieczá/ y od głodu/ y od powietrza morowego/ ále kto z niego wynidźie/ á vćiecze do Chàldeyczykow/ ktorzy was 10 oblegli/ będzie żyw/ á będzie mu dußá iego iákoby korzyść. Bom położył oblicze swe nád tym miástem ná złe/ á nie ná dobre/ mowi Pan: W ręce krolá Bábilońskiego będzie wydáne/ y wypali ie ogniem.

Infr: 38. ✠ 2.

11 A domowi krolá Judskiego: Słuchayćie słowá Páńskiego domie Dawidow. 12 To mowi Pan: Sądźćie ráno sądy/ y wydźieraycie gwałtownie vćiśnionego z ręki potwarzáiącego/ by lepák nie wyßło iáko ogień zágniewánie moie: á gdyby śie zápaliło/ nie byłby kto gáßąc dla wßetecz- 13 nośći chući wáßych. Oto ia do ciebie/ ktore mießkaß ná twárdym padole/ y ná polnym/ mowi Pan: Ktorzy mowićie/ ktoż nas skarze? y kto wnidźie do domow náßych? 14 Y náwiedzę was według owocu chući wáßych mowi Pan: Y podpalę ogień w leśie iego/ y wypali pożarem wßystko około niego.

Infr: 22. ✠ 3.

Kápit: 22.

¶ Káże Jeremiaß áby sąd y spráwiedliwość czyniono/ okázuiąc odpłáty zá pełnienie/ á pogrozki zá opußczenie. Joácymowi krolowi Judskiemu/ że mu nie w swym grobie po śmierći leżeć opowiáda.

1 To mowi Pan: Wstęp do domu krolá Judskiego 2 á będźieß tám mowił to słowo/ y rzeczeß: Słuchay słowá páńskiego krolu Judski/ ktory śiedźiß ná stolcu Dawidowym/ ty y słudzy twoi/ y lud twoy/ ktorzy wchodźićie temi bronámi. 3 To mowi Pan: Czyńćie sądy y spráwiedliwość/ y wyzwalayćie gwałtownie vćiśnionego z ręki potwarce/ y przychodniá/ y śieroty/ y wdowy nie zásmucayćie/ áni vćiskayćie nieprawie/ á krwie niewinney nie wylewayćie ná 4 tym mieyscu. Bo vczynicieli czyniąc to słowo/ będą wchodźić wroty do

Sup: 21. ✠ 12.

domu tego krolowie z rodu Dawidowego siedząc ná stolcu iego/ y w-
siádáiąc ná wozy y ná konie/ sami y słudzy/ y lud ich.

Ale nie będziecieli słuchác słow tych: Przysiągłem sam ná się/ mowi 5
Pan/że się ten dom pustynią stánie. Bo to mowi Pan ná dom królá Jud- 6
skiego/ Gáláád tyś mi głową Libanu: iesli cię nie położę ná pustynią/ á
miástá że w nich nikt nie będzie mogł mieszkác. Y poświęcę nád tobą mę- 7
žá zábijáiącego/y oręża iego: y wytną wyborne cedry twoie/ á wrzucą
w ogień. A przeydzie wiele narodow przez to miásto / y rzecze káždy do 8
Deut. 29 v 24 bliźniego swego: Czemuž Pan ták vczynił temu wielkiemu miástu? Y od
3. Re. 9 v 8. powiedzą. Przeto iż opuścili vmowę Páná Bogá swego / á modły dá- 9
wáli bogom cudzym/y służyli im.

Nie płáczcie vmárłego/áni się rozrzewniaycie nád nim płáczem: płácz- 10
cie ráczey onego ktory wychodzi/bo się iuž więcey nie wroci/ áni oglądá
ziemie národzenia swoiey. Abowiem to mowi Pan do Sellum syná Jo- 11
zyaszowego królá Judskiego / ktory krolował po Jozyaszu oycu swoim/
ktory wyszedł z tego mieyscá. Nie wroci się tu więcey/ále ná onym miey- 12
scu do ktoregom go przeniosł/ tám vmrze/ á tey ziemie iuž więcey nigdy
nie oglądá. Biádá temu ktory buduie dom swoy w niespráwiedliwo- 13
ści/á pálace swoie nie w sądzie / przyiacielá swego dáremnie ściskác bę-
dzie/á zapłáty iego nie zápłáci mu. Ktory mowi/zbuduię sobie dom szyro- 14
ki/á pálace przestrone/ktory sobie otwarza okná/ y czyni trámy cedrowe/
y máluie cynobrem. Coż álbo będziesz krolował / że się przyrownywasz 15
cedrowi? Ociec twoy zasz nie iadł y nie pił/y czynił sąd y spráwiedliwość
ná ten czás gdy mu się działo dobrze? Sądził spráwę vbogiego y niedo- 16
státecznego ná swe dobre/ á zasz nie dla tego iż mię poznał mowi Pan? A
twoie oczy y serce ku łákomstwu/y ná rozlanie krwie niewinney/y ná po- 17
twarz/ y ná bieganie złego vczynku. Dla tego to mowi Pan do Joácy- 18
má/syná Jozyaszowego królá Judskiego. Nie będą po nim płákác/nieszte-
tyś brácie/niesztetyś siostro: nie będą mu trębić. Niesztetyś Pánie/ nieszte-
tyś zacny mężu. Oślim pogrzebem będzie pogrzebiony/zgniły y wyrzuco- 19
ny przed brony Jerozolimskie. Wstęp ná Liban / wołayże/ y w Básan 20
wyday głos twoy/á wołay ná te ktorzy mijáią/że skruszeni są wszyscy mi-
łośnicy twoi. Mawiałem do ciebie w obfitości twoiey. Powiedziáłáś: 21
Nie będę słucháłá. Tá iest drogá twoiá od młodości twoiey/iżeś niesłu-
cháłá głosu moiego. Wszystkie pásterze twoie będzie pásł wiátr/á miłośni- 22
cy twoi poydą w niewolą/ á ná ten czás záwstydzisz y záplonieſz się dla
wszelkiey złości twoiey. Ktora siedzisz ná Libanie/á gnieździsz się ná Ce- 23
drách/iákożeś postękawáłá gdy ná cię bole przyszły/ iáko bole tey kthora
rodzi? Żywę ia/mowi Pan: żeby był Jechonias syn Joácymá królá Jud 24
skiego pierścionkiem ná mey ręce práwey/ y ztámtąd go zerwę. A dam cię 25
w ręce tych ktorzy szukáią dusze twoiey/y w ręce ktorych się ty oblicza boisz
y w ręce Nábuchodonozorá królá Bábilońskiego/ y w ręce Cháldeyskie.
Y záślę cię y mátkę twoię ktora cię porodziłá do cudzey ziemie/w ktoryie- 26
ście się nie zrodzili/ támże pomrzecie: y do ziemie do ktorey oni podnoszą 27
dusze swoie/áby się tám wrocili/ nie wrocą się. Zalisz naczynie gliniáne y 28
stłuczone mąż ten Jechonias? Izalisz sąd bezewszey wdzięczności? Cze-
muż odrzuceni są / on y násienie iego / á zárzuceni do ziemie o ktorey nie-
wiedzieli? Ziemio/ziemio/ziemio/słuchay mowy páńskiey. To mowi pan: 29
Nápisz męžá tego niepłodnego/męžá ktory zá dni swoich nie będzie poszczę- 30
ściony/ábowiem nie będzie z násienia iego mąż/ktoryby siedział ná stolcu
Dawidowym/á żeby miał więcey władzą nád Judą.

Kápit:

Kápit: 23.

§ Grozi Pan pásterzom ktorzy pasą lud Boży/ obiecuiąc zesłáć pásterzá ktoryby ostátek zebrał/ y w ßczęsciu wielkim postáwił/ o fáłeßnych Prorocech.

1 BIádá pásterzom ktorzy rospędzáią y rozdzieráią 2 trzodę pástwy moiey/ mowi Pan. Przetoż to mowi Pan Bog Izráelski/ do pásterzow ktorzy pásą lud moy/ wyście rosproßyli trzodę moię/ y wyrzuciliście ie/ á nie náwiedzáliście ich. 3 Oto ia náwiedzę ná was złość chuci wáßych/ mowi Pan. A ia zgromádzę ostátki trzody moiey/ ze wßech ziem do ktorych ie tám wyrzucę: y przywrocę ie 4 do wsi ich/ á będą rość/ y rozmnożą się. Y wzbudzę nád nimi pásterze/ á będą ie páść. Y nie będą się więcey bać/ áni się będą lękáć/ á żadny nie będzie 5 ßukan z liczby/ mowi Pan. Oto dni przychodzą mowi Pan/ á wzbudzę Dawidowi płod spráwiedliwy/ y będzie krol krolował/ á będzie mądry 6 y będzie czynił sąd y spráwiedliwość ná ziemi. Onych dni będzie zbáwion Judá/ á Izráel będzie mießkał duffále. A to iest imię ktorym go názywáć będą/ Pan spráwiedliwy náß.

7 Dla tego oto dni przyidą/ mowi Pan: á więcey nie będą mowić. Żywie 8 Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey/ ále żywie Pan ktory wywiodł y przywiodł násienie domu Izráelskiego z ziemie pułnocney/ y ze wßech ziem do ktorychem ie był tám wyrzucił/ y będą mießkáć 9 w ziemi swoiey. Do Prorokow/ Skrußyło się we mnie serce moie/ zádrżáły we mnie wßystki kości moie. Stałem się iáko mąż pijány/ y iákoby człowiek ktorego wino rozeßło/ od oblicza Páńskiego/ y od oblicza słow 10 świętych iego. Bo się nápełniłá ziemiá cudzołostwá/ iż od oblicza przeklectwá płákáłá ziemiá/ poschły polá w pußczey/ stał się ich bieg zły/ y moc 11 ich rozna. Bo y Prorok y Kápłan splugáwieni są/ á w domu moim ná- 12 lazłem złość ich/ mowi Pan. A przeto drogá ich będzie iáko śliskość w ćiemnośćiách. Abowiem záchwieią się/ y powálą się ná niey. Bo przyniosę ná nie złe rzeczy/ rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. 13 Y w Prorocech też Sámáriyskich widziałem ßaleństwo/ prorokowáli w Báálu bałwánie/ 14 á zwodzili lud moy Izráelski. Też y w Prorocech Jerozolimskich widziałem kstałt á podobieństwo cudzołożących/ y drogę kłamstwá/ y posilili ręce naygorßych/ áby się żaden z nich nie náwrocił ode złości swoiey. Stáli mi się wßyscy iáko Sodomá/ á obywátele iego by Gomorrhá.

15 Dla tegoż to mowi Pan zastępow do Prorokow: Oto ia ich nákarmię piołunem/ á nápoię ie żołcią/ bo od Prorokow Jerozolimskich wyßło iest splugáwienie ná wßystkę ziemię.

16 To mowi Pan zastępow: Nie słuchayćie słow Prorokow/ ktorzy wam prorokuią/ á zwodzą was. Widzenie sercá swego powiádáią/ nie z vst 17 Páńskich. Mowią tym ktorzy mię bluźnią/ mowił Pan: Pokoy wam będzie/ á káżdemu ktory chodzi w niepráwośći sercá swego/ mawiáli: Nie 18 przyidzie ná was nic złego. Bo ktoż był w rádźie Páńskiey/ á widział y 19 słyßał mowę iego? kto obaczył słowo iego/ y vsłyßał? Oto wicher Páńskiego zágniewánia wynidzie/ y burza gwałtowna ná głowę niepobożnych przypádnie. 20 Nie pierwey się wroci zápálczywość Páńska/ ále gdy spráwi/ y gdy wypełni myśl sercá swoiego. W nayposlednieyße dni zrozumiećie radę iego. 21 Nie posyłałem Prorokow/ á oni biegáli. Nie mowi- 22 łem do nich/ á oni prorokowáli. By byli stali w rádźie moiey/ oznáymowáli słowá moie ludu memu/ wżdámbych ie był odwiodł od ich złey drogi/ y od myśli ich bárzo złych.

Marginal references: Ezec: 13. ℣ 3. & 34. ℣ 2. — Esa: 4. ℣ 2. & 40. ℣ 11. & 45. ℣ 8. — Infr: 33. ℣ 14. — Ezec: 34. ℣ 11. & 24. — Dan: 9. ℣ 24. — Ioã: 1. ℣ 45. — Sup: 16. ℣ 14. — Deu: 33. ℣ 28. — Sup: 9. ℣ 15. — Infr: 27. ℣ 9. & 29. ℣ 8. — Sup: 5. ℣ 12. & 14. ℣ 13. — Infr: 30. ℣ 14. — Sup: 14. ℣ 14. — Infr: 27. ℣ 15. & 29. ℣ 9.

Czyli mniemaſz ábyś ia tylko zbliſká był Bogiem/mowi Pan: á nie Bo- 23
giem z dáleká? Skryieli ſie mąż w ſkrytośćiách/iżebym go nie vyźrzał mo 24
wi Pan? Y zaś niebá y źiemie ia nie nápełniam/mowi Pan? Słyſzałem 25
to co powiádáli ći Prorocy/prorokuiąc w imie moie omylność/á mowią-
ce: Sniło mi ſie/ſniło mi ſie. Y długoż teſz bedźie w ſercu Prorokow pro- 26
rokuiących kłamſtwo/ y zwiáſtuiących zwodzenie ſercá ſwego? Ktorzy 27
to chcą vczynić/áby zápámietał lud moy imienia moiego dla ſnow ich/kto-
re powiádá ieden kàżdy bliźniemu ſwemu: iáko zápomnieli oycowie ich
imienia moiego dla Báálá. Prorok ktory ma ſen/powiádayże ſen: á ktory 28
ma mowe moie / powiádayże mowe moie prawdźiwie. Coż plewam z
pſzenicą mowi Pan? záli słowá moie nie ſą iáko ogień / mowi Pan/ y iá- 29
ko młot ktory roſtrąca ſkałe.

Dla tego: Oto ia do Prorokow/mowi Pan/ktorzy krádną słowá mo- 30
ie/ieden każdy od bliźniego ſwoiego: Oto ia do Prorokow mowi Pan: 31
Ktorzy biorą iezyki ſwoie/ y mowią. Mowi Pan: Oto ia do Prorokow 32
ktorzy márzą nieprawde / mowi Pan: ktorzy powiádáli to co ſie im má-
rzyło / á zwodźili lud moy mátáctwem ſwoim/ y dźiwy ſwemi: gdyżem
ia ich nie poſłał/ánim im tego poruczył/ktorzy nic nie pomogli ludu temu/
mowi Pan. A ták ſpytali cie ten lud/álbo Prorok/álbo Kápłan/mowiąc: 33
ktore ieſt brzemie páńſkie? Rzeczeſz do nich/Co zá brzemie? Bo záiſte po-
rzucę was/mowi Pan. Y prorok/y kápłan/y lud ktory mowi/brzemie páń 34
ſkie. Náwiedzę ná meżá onego/y ná dom iego.

To powiećie ieden káżdy bliźniemu ſwemu / y brátu ſwemu. Coż od- 35
powiedźiał Pan? y co mowił Pan? A brzemie páńſkie nie bedźie więcey 36
przypominane/bo brzemienim bedźie káżdemu mowá iego/ á wywroćili-
śćie słowá Páná Bogá żywego/Páná záſtepow Bogá náſzego. To po- 37
wieſz Prorokowi: Cożći odpowiedźiał Pan? A co mowił Pan? Ale be- 38
dźiećieli mowić brzemie páńſkie. Dla tego to mowi Pan: Iżeśćie mowili
te słowá/ brzemie páńſkie/ á ſłałem do was/ mowiąc: Nie mowćie brze-
mie páńſkie: przeto oto ia wezme was nioſąc / y opuſzczę was/ y miáſtá 39
Sup:20. ✠ 11 ktorem wam dał / y oycom wáſzym od oblicza moiego. A dam was ná 40
wiekuiſte vrągánie / y ná ſromotę wieczną/ ktora żadnym zápámietánym
nie bedźie zgłádzoná.

Kápit: 24.

§ O Figách dwoich dobrych y złych/ktore znáczyły dwie rzeczy/
ktore Pan myſlił vczynić z ludem ſwoim.

Ukazał mi Pan/á oto dwá koſze pełne Fig poſtá- 1
wione przed kośćiołem Páńſkim/potym gdy był przenioſł Ná-
buchodonozor krol Bábiloński/Iechoniaſzá ſyná Ioácymowe-
go krolá Iudſkiego/y pány czelnieyſze iego/y rzemieśniká y tego ktory oſá-
dzá kámienie z Ieruzálem/ y przywiodł ie do Bábilonu. W iednym koſzu 2
były bárzo dobre Figi iáko bywáią Figi ſkorożyte. A drugi koſz miał w
ſobie Figi bárzo złe/ktore nie mogły być iedźione/przeto że były złe. Y rzekł 3
Pan do mnie: Co ty widźiſz Ieremiaſzu? Rzekłem/Figi dobre/bárzo do-
bre: á złe/bárzo złe/ktore niemogą być iedźione/ przetoż iż złe.

Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do mnie/mowiąc: To mowi Pan Bog Izrá 4
elſki. Iáko te Figi dobre/ták poznam záprowádzenie Iudſkie/ktorem wy- 5
puśćił z mieyſcá tego do źiemie Cháldeyſkiey ná ich dobre. A poſtáwię 6
oczy moie nád nimi ku zlutowániu/y záſie przywiodę do tey źiemie/y zbu-
Infr:31. ✠ 33 duię ie/ á nie ſkáżę: y wſzczepię ie/ á nie wyrwę. A dam im ſerce/ áby mie 7
ználi/

ználi/ iż ia iestem Pan/ y będą mi ludem/ á ia im będę Bogiem/ bo sie ku mnie náwrocą w zupełnym sercu swoim.

8 A iáko one Figi bárzo złe / ktore nie mogą być iedźione prze nie dobroć ich/to mowi Pan: Ták vczynię z Sedechyaszem krolem Judskim/ y z kśiążęty iego/y z inemi z Jeruzálem/ktorzy zostáli w tym mieście/y ktorzy mieszkáią w ziemi Egyptskiey. 9 A dam ie w vtrapienie/y w odrzeczenie wszystkim krolestwam ziemskim/ná vrągánie y ná przypowieść/y ná przysłowie 10 y ná przeklectwo/po wszech mieyscách do ktorychem ie wyrzucił. Y poślę ná nie miecz/ głod/ y mor/ áż będą wyniszczeni z ziemie/ ktorąm im dał/ y oycom ich.

Infr: 29. ✠ 17

Infr: 29. ✠ 17

Kápit: 25.

§ Jeremiasz przywodźi ludu ná pámięć proroctwá swoie/ ktorych vsłucháć niechćieli/ oznáymuie im że będą w więźieniu śiedmdźieśiat lat. O kielichu ktory Bog posłał wszem narodom/áby z niego pili/y do pásterzow słowá.

1 Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá / o wszystkim ludu Judskim czwartego roku Joácymá syná Jozyaszowego krolá Judskiego/ten iest pierwszy rok Nábuchodonozorá krolá 2 Bábilońskiego. Y mowił Jeremiasz Prorok do wszystkieg ludu Judskie- 3 go/y do wszech obywátelow Jerozolimskich/rzekąc: Od trzynastego roku Jozyaszá syná Amonowego krolá Judskiego / áż do tego dniá / á to iest trzeći y dwudźiesty rok. Stáło sie słowo Páńskie do mnie / y mawiałem 4 do was wnocy wstáiąc/y mowiąc/á nie słucháliście. Y słał Pan do was wszystki sługi swoie Proroki/wstáiąc o świtániu/y słać: á nie vsłucháliście/ániście przychylili vszu wászych byśćie słucháli/gdy mowił: Wroć- 5 ćie sie káżdy od drogi swoiey złey/y od nagorszych myśli wászych/á będzie- ćie mieszkáć w ziemi/ktorą wam dał Pan/y oycom waszym/ od wieku áż 6 ná wieki. A niechćieycie chodźić zá obcemi bogi / byśćie im mieli służyć/y modłę im dáwáć / áni mie ku gniewu pobudzaycie w vczynkách rąk wá- 7 szych/á nie będę was karał. A nie vsłucháliśćie mie / mowi Pan: byśćie mie byli ku gniewu niepobudzáli w vczynkách rąk wászych/ ná wásze złe.

4. Re: 17. ✠ 13
Sup: 18 ✠ 11.
Infr: 25. ✠ 5.
& 35. ✠ 15.

8 A dla tego to mowi Pan zastępow/przeto iżeśćie nie słucháli słow mo- 9 ich. Oto ia poślę/á zábiorę wszystki narody z pułnocy/mowi Pan: y Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego sługę moiego/ á przywiodę ie ná tę ziemię/ y ná obywátele iey / y ná wszystkie narody ktore iey są pogránicz- ne. Y pobiię ie/á złożę ie ná zdźiwienie/y ná pokszykánie/y ná pustynie wie- 10 czne. A wytrácę z nich głos rádośći/ y głos wesela/ głos oblubienicá/ y 11 głos oblubienice/głos żárnowy/y świátło z pochodniey. Y będzie tá wszystká ziemiá pustynią á podźiwienim/y będą służyć te wszystkie narody 12 krolowi Bábilońskiemu śiedmdźieśiąt lat. A gdy śie wypełnią śiedmdźieśiąt lat/náwiedzę ná krolá Bábilonskieg/ y ná támten narod/ mowi Pan: Nieprawość ich y ná ziemię Cháldeyską/ y vczynię ie pustyniámi wiecz- 13 nemi. A przywiodę ná one ziemię wszystkie słowá moie/ ktorem mowił przećiwko iey/wszystko co nápisano iest w tych kśięgách/cokolwie proro- 14 kował Jeremiasz ná wszystkie narody: iż służyli im/gdyż byli narodowie mnodzy/y wielcy krolowie/y oddam im według vczynkow ich/y według 15 spraw rąk ich. Abowiem ták mowi Pan zastępow/Bog Jzráelski: Weźmi kielich winá zápálczywośći tey z ręki moiey/á day z niego pić wszyst- 16 kim narodom/do ktorych ia ciebie poślę. A będą pić/y strwożą śie/ y będą 17 szálec od oblicznośći mieczá/ktory ia poślę miedzy nie. Y wziąłem kielich z ręki Páńskiey/ y dałem pić wszystkim narodom / do ktorych mie Pan posłał.

Dan: 9. ✠ 2.
Infr: 26. ✠ 12.
& 29. ✠ 10.
2. Para: 36. ✠ 22.
1. Esd: 1 ✠ 1
& 6. ✠ 3.
3. Esdr ✠ 57
& 2. ✠ 1. &
6. ✠ 24.

stał. Miástu Jeruzálem/ y miástam Judskim/ y Krolom iego/ y Kśiążętom ieg/ ábym ie dał w spustoszenie/y ná zdziwienie wielkie/y ná pogwizdánie/y ná przeklectwo/iáko iest ten dzień. Fáráonowi krolowi Egiptskiemu/y sługam iego/y kśiążętom iego/y wszystkiemu ludu iego/y wszystkim w obec/ wszystkim krolom ziemie Ausytydis / y wszem krolom ziemie Filistynskiey/y Astálonu/y Gázie/y Akkáronu/á ostátkom Azotu/y kráinie Idumeyskiey/y Moáb/y synom Ammon/ y wszem krolom Tyrskim / y wszem krolom Sydońskim : y krolom ziemie wyspow/ktorzy są zá morzem/ y Dedán/y Temá/y Buz/ y wszystkim ktorzy się około postrzygáią. Y wszystkim krolom Arábskim/ y wszystkim krolom od zachodu słońcá/ktorzy mieszkáią ná puszczey/y wszystkim krolom Zámbry/y wszytkim krolom Elám/y wszem krolom Medskim/y wszystkim krolom od pułnocy/z bliská y z dáleká/káżdemu przećiwko brátu swemu/y wszystkim krolestwam ziemskim/ktore są ná wierzchu iey. A krol Sesach będzie pił po nich. Tedy rzeczesz do nich: To mowi Pan zastępow/Bog Izráelski. Piycie y vpiiaycie się/á wrácaycie. A vpadaycie/áni záś wstáyćie od oblicznośći mieczá/ ktory ia poślę miedzy was. A niezáchcąli wźiąć kielichá z ręki twoiey/ żeby pili/rzeczesz do nich: To mowi Pan zastępow: Pijąc będziecie pić. Bo oto w mieśćie w ktorym wzywano iest imię moie/pocznę káráć/ á wiec y wy iákoby niewinni bez kaźni będziecie? Nie będziecie tego prożni/ bo ia wołam mieczá ná wszystkie obywátele ziemie/mowi Pan zastępow. A ty będziesz prorokował im te wszystkie słowá/ y rzeczesz do nich: Pan z wysoká będzie ryczał/y z przybytku swego świętego wyda głos swoy. Rycząc będzie ryczał/ nád okrásą swoią. Pieśń iákoby winogrodnikow tłoczących wino będzie brzmiáło/przećiwko wszytkim obywátelom ziemie. Doszedł krzyk áż ná kráie ziemie/bo sąd Pánu z narody. Sadzi się on ze wszelkim ciáłem/niepobożne wydałem pod miecz/mowi Pan.

18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

1. Pet:4 ✗ 17 — Ioel: 3. ✗ 16. — Amos: 1 ✗ 2

To mowi Pan zastępow: Oto vdreczenie przyidzie z narodu do narodu/á wicher wielki wynidzie od kráiow ziemie. Y będą zbici páńscy w on dzień/od kráiu ziemie áż do kráiu iey. Nie będą ich płákáć/áni zbieráć/áni będą pogrzebieni/gnoiem będą leżeć ná wierzchu ziemie. Lámentuyćie pásterze/á wołayćie/á posypćie się popiołem co czelnieyszy z stádá/bo się spełniły dni wásze/ábyśćie byli pobići/ y rosproszenia wásze/ y pádniecie iáko naczynia drogie. Y zginie vćiekánie od pásterzow/y záchowánie od czelnieyszych z stádá. Głos krzyczenia pásterzow / y wyćie co czelnieyszych z stádá/iż spustoszył Pan pástwiská ich. Y vmilkły polá pokoiu przed obliczności gniewu zápálczywośći páńskiey. Opuśćił iáko lew kuczkę swoie/ bo stáłá się ziemiá ich pustynią / od oblicznośći gniewu gołębicze/y od oblicznośći gniewu zápálczywośći Páńskiey.

32 33 34 35 36 37 38

Kápit: 26.

¶ Gdy Jeremiasz w kośćiele Bożym opowiáda zburzenie miástá y kośćiołá/ ieśliby lud nieodstąpił drog swoich/poimáli go Kápłani y Prorocy/ ále przez stárszę od zábićia wyzwolon.

NA początku krolowánia Joácymá syná Jozyaszá krolá Judskieg/stáło się to słowo od Páná/mowiąc: To mowi Pan. Stań w śieni domu páńskiego/mow że do wszystkich miast Judskich/z ktorych przychodzą áby modłę czynili w domu páńskim/ wszystki te mowy ktorem ia tobie poruczył/ ábyś do nich mowił. Nie vymuy iednego słowá/ owa się snadź vsłyszawszy náwroći/ ieden káżdy od drogi swoiey złey/á byłoby mi żal tego złego/ ktore myślę im vczynić/ prze

1 2 3

złośći we

4 złośćiwe chuci ich. A rzeczeß do nich/ to mowi pan: Nie vsłuchaćieli mie/
5 żebyśćie chodźili w zakonie moim ktorym wam dał/ á żebyśćie słucháli powieśći sług moich Prorokow/ ktorem ia syłał do was w nocy wstawáiąc/ y spráwuiąc/ á nie vsłucháliśćie.
6 Dam ten dom iáko y Sylo/ á to miásto dam ná przeklectwo wßem narodom źiemskim.
7 Y słucháli Kapłani/ y Prorocy/ y wßystek lud Jeremiaßá mowiącego te słowá w domu Páńskim.
8 A gdy dokonał Jeremiaß/ mowiąc wßystko co mu był poruczył Pan/ áby mowił do wßego ludu. Poimáli go kápłani/ y prorocy/ y wßystek lud/ mowiąc: śmierćią niech vmrze.
9 Czemu prorokował w imie páńskie? mowiąc: Dom ten będźie iáko Sylo/ á to miásto spustoßeie/ przeto że w nim nie będźie kto mießkáiąc. Y zebrał sie
10 wßystek lud przećiwko Jeremiaßowi w domu Páńskim. Y vsłyßeli kśiążętá Judscy te słowá/ y przyßli z domu krolewskiego do domu páńskiego/ y vśiedli tám gdźie wchodzą do domu páńskiego nową broną.
11 Y ieli mowić Kápłani/ y Prorocy do Kśiążąt/ y do wßystkiego ludu/ mowiąc: Sąd śmiertelny iest mężowi temu/ bo prorokował przećiwko temu miástu/ iákośćie sámi w swe vßy słyßeli.

1. Regū 4. ✠ 2. & 10.

12 Y rzekł Jeremiaß do wßystkich kśiążąt/ y do wßystkiego ludu/ mowiąc: Pan mie posłał do tego domu/ y do miástá tego/ ábym prorokował te wßystkie słowá ktoreśćie słyßeli.
13 A ták czyńćie teraz dobre drogi wáße/ y chuci wáße/ á słuchayćie głosu Páná Bogá wáßego/ y będźie Pan litował
14 tego złego/ ktore mowił przećiwko wam. A ia oto iestem w ręku wáßych/ vczyńćie ze mną/ co sie dobrego y prawego zda być w oczu wáßych.
15 Wßákoż wiedźćie to á poznayćie/ że iesli mie zábijećie/ krew niewinną wydaćie sámi przećiwko sobie/ y przećiwko miástu temu y obywátelom iego. Bo záprawdę posłał mie Pan do was/ ábym mowił w vßách wáßych te wßystkie słowá.
16 Y rzekli kśiążętá/ y wßystek lud do kápłanow/ y Prorokow: Nie iest mężowi temu sąd o śmierć/ bo w imie Páná Bogá náßego
17 mowił do nas. Wstawßy potym mężowie z stárßych źiemie/ ieli mowić
18 do wßystkiego zboru ludu/ mowiąc: Micheaß z Morasty był prorokiem zá dni Ezechyaßá krolá Judskiego. Ten rzekł do wßystkiego ludu Judskiego/ mowiąc: To mowi Pan zastępow: Syon będą orać iáko iną rolą/ á Jeruzálem będźie gromádą kámienia/ y gorá domu Páńskiego wysokośćią lásow.
19 A więc go ná śmierć zdał Ezechyaß krol Judski/ y wßystek lud iego? A zaß nie vlękli sie Páná/ y prośili oblicza Páńskiego/ y żáłował Pan złego ktore mowił przećiwko im? A tákże my bárzo złą rzecz czynimy przećiwko dußam náßym.
20 Był theż drugi mąż prorokuiący w imie Páńskie/ Vryaß syn Semey z Káryátyárym/ ten prorokował przećiwko miástu temu/ y przećiwko tey źiemi/ podług wßystkich słow Jeremiaßowych.
21 Y vsłyßał krol Joácym/ y wßyscy możni pánowie/ y kśiążętá iego/ te słowá/ y ßukał go krol zábić. Vsłyßawßy Vryaß/ zlękł sie/ y zbieżał
22 á vßedł do Egyptu. Tedy posłał krol Joácym męże do Egiptu/ Elnátáná syná Achoborowego/ y inne męże z nim do Egiptu.
23 Y wywiedli Vryaßá z Egiptu/ á przywiedli go do krolá Joácymá/ y zábił go mieczem
24 á ćiáło iego wrzućił w grob ludu pospolitego. A dla tego ręká Ahikam syná Száffánowego byłá z Jeremiaßem/ áby nie był wydan w ręce ludu/ áby gi byli zábili.

Sup. 25. ✠ 12. 2. Paral: 36. ✠ 22. 1. Esd: 1. ✠ 1. & 6. ✠ 3. 3. Esd: 1. ✠ 57 & 2. ✠ 1. & 6. ✠ 24. Sup: 7. ✠ 3.

Mich. 3. ✠ 13

Kápit: 27.

§ Okowy y łáncuchy vczynił sobie Prorok/ y posłał ie krolom rozmáitym/ opowiádáiącim że mieli być powiązani od Nábuchodonozorá/ iesliby mu sie nie poddáli. O fałeßnych też Prorocech mowi.

NA poczatku krolowánia Ioácymá ſyná Iozya- 1
ſzá krolá Iudſkiego/ ſtáło ſie to ſłowo do Ieremiaſzá od Páná
mowiąc: To mowi Pan do mnie. Vczyń ſobie okowy/y łáncu- 2
chy/á włożyſz ie ná twą ſzyię. Y poſleſz ie do krolá Edomſkiego/y do kro- 3
lá Moábſkiego/ y do krolá ſynow Ammonowych/ y do krolá Tyrſkiego/
y do krolá Sydonſkiego/ przez ręce poſłow ktorzy przyiecháli do Ieruzá-
lem do Sedechyaſzá krolá Iudſkiego. Y przykażeſz im/ áby mowili do 4
ſwych pánow. To mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki: To powiecie
pánom wáſzym. Iam vczynił ziemię/y ludzie/y dobytki/ktore ſą ná wierz- 5
chu ziemie/ w wielkiey mocy moiey/y w rámieniu moim wyciągnionym/
y dałem ią temu ktory ſie podobał przed memi oczymá. A tákże y teraz da- 6
łem ia te wſzyſtke ziemię w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego
ſługi mego. Nád to ieſzcze y zwierzetá polne dałem mu/ áby mu ſłużyli.
A będą mu ſłużyć wſzyſtkie narody/y ſynowi iego/y ſynowi ſyná iego/ do- 7
kąd nie przyidzie czás ziemie iego/y iego ſamego: á będą iemu ſłużyć wie-
le narodow/y wielcy krolowie. A narody y kroleſtwo/ktoreby nie ſłuży- 8
ło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońſkiemu/ y ktorybykolwiek nie-
náłrzywił ſzyie ſwoiey w iárzmie krolá Bábilońſkiego/ náwiedzę on na-
rod w mieczu/w głodzie/w morze/mowi Pan/áż ie wytrawię przez ręce
iego. A ták wy nie ſłuchaycie Prorokow wáſzych/y Gádáczow/y tych 9

Sup:23. ℣ 16
Infr:29. ℣ 8.

ktorzy ſny wykłádáią/y wroſzkow/ y czárownikow/ ktorzy wam powie-
dáią: Nie będziecie ſłużyć krolowi Bábilońſkiemu / boć wam kłamſtwo 10
prorokuią/áby was oddalili od wáſzey ziemie/iżeby was wyrzucili/ áby-
ſcie záginęli. Ale narod ktory podda ſzyię ſwą pod iárzmo krolá Bábilon- 11
ſkiego/ y ſłużyłby mu/ niecham go w ziemi iego / mowi Pan: y będzie ią
ſpráwował/ y w niey mieſzkał. A do Sedechyaſzá krolá Iudſkiego mo- 12
wiłem podług tych wſzyſtkich ſłow / mowiąc: Poddayczeſz ſzyie wáſze
pod iárzmo krolá Bábilonſkiego/ á ſłużcie mu/ y ludu iego/ á zoſtániecie
żywi. Przecz zemrzecie/ ty y lud twoy od mieczá/ od głodu/ y od powie- 13
trzą morowego: iáko mowił Pan do narodu/ktoryby niechciał ſłużyć kro-
lowi Bábilonſkiemu? Nie ſłuchaycie ſłow prorokow mowiących wam. 14
Nie będziecie ſłużyć Krolowi Bábilońſkiemu/ boć wam nieprawdę po-
wiedáią. Abowiem nie poſłałem ich/mowi Pan/á oni prorokuią w imię 15

Sup:14. ℣ 14
& 23. ℣ 21.
& 29. ℣ 9.

moie nieprawdziwie/áby was wyrzucili/á żebyſcie zginęli/ták wy iáko y
prorocy/ktorzy wam prorokuią. A do káplanow / y do wſzyſtkiego ludu 16
tego/mowiłem rzekąc: To mowi Pan. Nie chcieyſcie ſłucháć ſłow proro-
kow wáſzych/ktorzy wam prorokuią/mowiąc: Oto naczynie domu Páń-
ſkiego/wroci ſie z Bábilonu teraz w rychle/boć wam ſzczyrą łeż prorokuią.
A ták nie ſłuchaycie ich/ ále ſłużcie krolowi Bábilonſkiemu / á byſcie byli 17
żywi. Y czemuż poddawacie to miáſto ná puſtki? A ieſli ſą Proroki/á ieſt 18
w nich ſłowo Páńſkie/niech zábieżą Pánu zaſtepow/áby nie przyſzło na-
czynie/ktore zoſtáło w domu páńſkim/y w domie krolá Iudſkiego/y w Ie-
ruzálem do Bábilonu. Abowiem to mowi Pan zaſtępow/ do ſłupow/ 19

4.Re:25.℣ 13

y do morzá/y do podſtáwkow/y do inego naczynia koſcielnego/ ktore zo-
ſtáło w tym mieſcie / ktorego nie zábrał Nábuchodonozor krol Bábilon- 20

4.Re:24.℣16

ſki/gdy przenioſł Iechoniaſzá ſyná Ioácymá krolá Iudſkiego z Ieruzálem
do Bábilonu/y wſzyſtkie pány czelnieyſze Iudſkie/ y Ierozolimſkie. Abo-
wiem to mowi Pan zaſtępow/ Bog Izráelſki/ do naczynia ktore zoſtáło 21
w domu páńſkim/ y w domu krolá Iudſkiego/ y w Ieruzálem. Będą zá- 22

4.Re:25.℣ 13

nieſione do Bábilonu/á tám będą áż do dniá náwiedzenia ſwego/mowi
Pan. Y każę ie odnieść y przywrocić ná to mieyſce.

Kápit: 28.

¶ Hánániaß fáleßny Prorok/prorokuie że miał Pan przywrocić z niewoley Bábilońskiey/y lud wßystek/ sprzet kośćielny we dwu lat/ ále Jeremiaß przeko prorokował/y opowiedział śmierć Ánániaßowi/ y vmárł tegoż roku.

1 Y Stáło śie onego roku/ ná początku krolowánia Sedechyaßá krolá Judskieg/ czwarteg roku/kśiężycá piatego: rzekł do mnie Hánániaß syn Azurow/ prorok z Gábáon/ w do-
2 mu Páńskim przed kápłany/ y przed wßystkim ludem/mowiąc: To mowi Pan zastepow Bog Jzráelski: Stárłem iárzmo krolá Bábilońskiego. Je-
3 ßcze dwie lećie dni/á ia każe odnieść zás ná to mieysce/wßystko naczynie domu páńskiego/ktore zábrał Nabuchodonozor krol Bábiloński z mieyscá
4 tego/y zániosł do Bábilonu. A Jechoniaßá syná Joácymá krolá Judskie-go/y wßystko záprowádzenie Judskie/ktorzy weßli do Bábilonu/ ia zás przywroce ná to mieysce/mowi Pan/bo zetre iárzmo krolá Bábilońskieg.
5 Y mowił Jeremiaß prorok do Ánániaßá proroká przed oczymá kápłáńskimi/y przed oczymá ludu wßystkiego/ktory stał w domu páńskim. Y rzekł
6 Jeremiaß prorok/Amen. Ták niechay vczyni pan: Niechay wzbudzi pan słowá twoie ktoreś prorokował/áby zás było odnieśione naczynie do domu páńskiego/y wßystko záprowádzenie Judskie z Bábilonu ná to miey-
7 sce. Wßákoż słuchay słowá tego ktore ia mowie w vßu twoich/y w vßu
8 wßystkiego ludu. Prorocy ktorzy byli przedemną/y przed tobą od początku/ á prorokowáli nád wielą ziem/ y ná krolestwá wielkie/ o bitwie/ y o
9 znedzeniu/y o głodzie. Prorok ktory prorokował pokoy/gdy przyidzie słowo iego/tedy poznáią proroká/ktorego posłał pan w prawdźie.
10 Tedy wziął Ánániaß prorok łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ y zła-
11 mał go. Y rzekł Ánániaß przed oblicznośćią wßystkiego ludu/ mowiąc: To mowi Pan. Ták połamię iárzmo Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego po dwu lat/z ßyie wßech narodow. Y odßedł Jeremiaß prorok ná
12 droge swoię. Stáło sie potym słowo Páńskie do Jeremiaßá/gdy Ánániaß prorok złamał łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ mowiąc: Idź/ po-
13 wiedzże Ánániaßowi: To mowi Pan. Skrußyłeś łáncuch drewniány/ ále vczyniß miásto niego łáncuch żelázny. Abowiem to mowi Pan zaste-
14 pow Bog Jzráelski/ żelázne iárzmo włożyłem ná ßyię tych wßech narodow/ áby służyli Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu/ á będą mu służyć. Nádto ießcze y bestye ziemskie dałem mu. Tedy rzekł Jeremi-
15 áß prorok do Ánániaßá proroká: Słuchay Ánániaßu. Nie posłał cie pan á tyś kazał mieć duffánie ludu temu w nieprawdźie. A przeto to mowi
16 pan: Oto ia ciebie wyrwę z wierzchu ziemie/tego roku vmrzeß/ boś przećiwko pánu mowił. Y vmárł Ánániaß prorok onegoż roku/mieśiącá śio-
17 dmego.

Kápit: 29.

¶ Jeremiaß pisał list do więźniow w Bábiloniey/ ktory posłał przez posły krolewskie/ pißąc że tám mieli być przez siedmdziesiąt lat/á owi co w Jeruzálem zostáli/że mieli być wytráceni/mieczem/głodem/morem/á zákázuie słucháć fáleßnych prorokow.

1 A Te są słowá listu ktory posłał Jeremiaß prorok z Jeruzálem/do ostátkow stárßych záprowádzenia/y do kápłanow/y do prorokow/y do wßystkieg ludu ktory był przewiodł
2 Nábuchodonozor z Jeruzálem do Bábilonu. Gdy wyßedł Jechoniaß krol/y krolowa/y komornicy/y kśiążetá Judscy /y Jerozolimscy /y rzemie-

ßnik/y złotnik z Jeruzálem/przez ręce Eláſa syná Sáffánowegó/y Gámáryaßá syná Helcyaßowegó/ ktore był posłał Sedechyaß krol Judſki do Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego do Bábiloniey/mowiąc: To mowi 3
pan zástępow Bog Jzráelſki/wßytkim ludziom wzáprowádzeniu/ktorem 4
ia przeniosł z Jeruzálē do Bábilonu. Buduycie domy/y mießkaycie w nich 5
ßczepcie ogrody/y pożywaycie owocu ich. Poymuycie żony/á rodźcie syny y corki/ y dawaycie synom wáßym żony / á corki wáße wydawaycie zá mąż/ á niech rodzą syny y corki: y mnożcie ſie tám/á nie bądźcie w máłey liczbie. A ßukaycie pokoiu miáſtá tego do ktoregom was kazał záprowádźić/y modlćie ſie Pánu zá nie/bo w iego pokoiu będzie wam pokoy. 6 7

Sup:14.℣ 13. & 23.℣ 16. & 27.℣ 9.

Abowiem to mowi Pan zástępow/Bog Jzráelſki: Niech was niezwodzą prorocy wáßy/ kthorzy ſą miedzy wámi / y wießczkowie wáßy/ áni dbaycie ná ſny wáße ktore ſie wam ſnią/boć oni fáłeßnie prorokuią wam w imię moie/ánim ich posłał/mowi Pan. Bo to powiáda Pan: Gdy ſie poczną wypełniáć w Bábilonie siedmdźieſiąt lat/náwiedzę was/y wzbudzę nád wámi słowo moie dobre / że was zás przywiodę ná tho mieyſce. Boć ia wiem myſli ktore ia myſlę o was/ mowi Pan/ myſli pokoiu á nie karánia/ábych wam dał koniec y ćierpliwość. Y będźiećie mię wzywáć/ á poydźiećie y będźiećie mi ſie modlić/á ia was wysłucham. Będźiećie mię ßukáć/á naydźiećie. Gdy mię będźiećie ßukáć zupełnym ſercem wáßym/ będę náleźion od was/mowi Pan: y przywiodę záſie ięcce wáße/á zbiorę was ze wßech narodow/y ze wßech mieyſc do ktorychem was wypędźił/ mowi Pan: Y każę ſie wam wroćić z mieyſcá/do ktoregom was kazał záprowádźić. Jześćie rzekli: Wzbudźi nam Pan proroki w Bábilonie. 8 9 10 11 12 13 14 15

Sup:25.℣ 12. & 26. ℣ 22. 2.Par:36 ℣ 21 1.Esd:1. ℣ 1. Dan:9. ℣ 2.

3. Esd:1.℣ 47

Abowiem to mowi Pan do krolá ktory śiedźi ná stolcu Dawidowym y do wßego ludu ktory mießka w tym mieśćie/ do bráćiey wáßey ktorzy nie wyßły z wámi do tego záprowádzenia. Tho mowi Pan zástępow: Oto ia ześlę ná nie miecz/y głod/y mor/á położę ie iáko złe figi/ktore niemogą być iedźione / przeto że ſą bárzo złe. Y będę ie prześládował mieczem/ głodem/morem/ y dam ie ná drażnienie wßem krolestwam źiemſkim / ná przeklectwo/ y ná podźiwienie/ y ná pogwizdánie/ y ná vrągánie wßem narodom do ktorychem ie wyrzućił. Przeto iż nie słucháli słow moich/ mowi Pan/ktorem słał do nich przez sługi moie Proroki w nocy wstawáiąc y słąc: á nie vsłucháliśćie / mowi Pan. A ták wy słuchaycie słowá Páńſkiego wßyſcy w tym záprowádzeniu/ktorem wysłał z Jeruzálem do Bábilonu. To mowi Pan zástępow / Bog Jzráelſki / do Achábá syná Koliaßowego/y do Sedechyaßá syná Máásyego/ktorzy wam prorokuią w imię moie omylnie. Otho ia wydam ie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego / á pobiie ie przed wáßymi oczymá. A będźie z nich wźiętá klątwá wßemu záprowádzeniu ludu Judſkiego/ktore ieſt w Bábilonie/mowiąc: Niech ćię ták Pan złoży iáko Sedechyaßá/y iáko Achábá/ktore vpiekł krol Bábilońſki w ogniu / zá to iż vczynili głupstwo w Jzráelu/y cudzołożyli z żonámi przyiaćioł swoich/á mowili słowo w imię moie nieprawdźiwie/ ktoregom im nie poruczył. Ja ieſtem Sędźia y świádkiem/mowi Pan. A do Semeiaßá Nehelámithy / rzeczeß: To mowi Pan zástępow/Bog Jzráelſki/zá to iżeś posłał liſty w imię twoie/ do wßego ludu ktory ieſt w Jeruzálem/y do Soffoniaßá syná Máásyaßowego kápłaná/y do wßystkich kápłanow/mowiąc: Pan postánowił ćię kápłanem ná mieyſcu Joiády kápłaná: ábyś był wodzem w domu páńſkim / nád káżdym mężem opętánym y prorokuiącym/ á żebyś go wſadźił w okowy/ y do ćiemnice. A teraz czemuś nie zfukał Jeremiaßá Anátotczyká/ 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27

Sup: 24 ℣ 10 Sup:24.℣ 8.

28 ktory wam prorokuie? Coż nád to iescze posłał do Bábilonu do nas/
mowiąc. Długi czás iest/buduycie domy/y mieszkaycie w nich/y szczepćie
29 sady/pożywayćież z nich owocu. Czytał tedy Soffoniasz kápłan ten list
30 w vszu Jeremiaszá proroká. Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/
31 mowiąc: Posli do wszystkiego záprowádzenia/mowiąc: To mowi Pan
do Semeiaszá Nehelámity. Zá to iż wam prorokował Semeiasz/ á iam
32 go nie posłał/á kazał wam mieć duffánie w nieprawdźie. Przeto to mo=
wi Pan: Oto ia náwiedze ná Semeiaszá Nehelámite/y ná násienie iego.
Nie bedźie miał meżá ktoryby śiedział w pośrzodku ludu tego/y nie oglada
tego dobrá ktore ia vczynie ludu memu / mowi Pan: Bo omylność mo=
wił przećiwko pánu.

Kápit: 30.

§ Prorokuie Jeremiasz że Pan zás miał lud swoy z niewoley wywieść/á przy=
wieść go zás do źiemie iego/áże zás bedźie zbudowány kośćioł Páńskí/
y Krolestwo Dawidowe z nowu wzbudzone.

1 TO słowo ktore śie stáło do Jeremiasza od Páná/
2 rzekąc: To mowi Pan Bog Izraelski. Spisz sobie wszystkie
3 słowá ktorem mowił do ćiebie ná kśięgách. Boć oto dni przy=
chodzą/mowi Pan: y náwroce náwrocenie ludu moiego Izráelskiego y
Judskiego/ mowi Pan / á przywroce ie do źiemie ktoram dał oycom ich/
4 y pośiedą ią. A te są słowá ktore mowił Pan do Izráelá y do Judy. Abo=
5 wiem to mowi Pan: Słyszeliśmy głos strachu/boiaźń/á pokoiu niemász.
6 Pytaycie á pilnie szukaycie/rodźili kiedy samiec. Czemużem tedy widźiał
wszelkiego meżá reke ná biodrách iego/iákoby tey ktora sie rodzeniem prá=
7 cuie/y obrociły sie wszystkie oblicza w bládość? Biádá iż wielki ono dźień — Ioel 2. ℣ 2. & 11.
á niemász mu podobnego/y czás vtrapienia iest Jákobowi/á bedźie z nie= — Amo:5.℣18.
8 go wyzwolony. Y bedźie w on dźień/mowi Pan zastepow/zetre iárzmo — Soph:1.℣15
iego z szyie twoiey/á okowy iego rozerwe/y nie beda nád nim wiecey pá= — Esa:13.℣6.
9 nowáć obcy/ ále beda służyć Pánu Bogu swemu/y Dawidowi krolowi
10 swemu/ktorego im wzbudze. A ták ty Jákobie sługo moy/nie boy sie/mo= — Esa:43.℣1.
wi pan/áni sie lekay Izráelu. Bo oto ia wyswobodze ćie z źiemie dálekiey/ — &44.℣2.
á násienie twoie z źiemie iectwá ich. Y náwroći sie Jákob/ á vspokoi sie/ — Luc:1.℣70
y bedźie mu wszystko dobre zewszad płynąć/ á nie bedźie kogoby sie miał
11 bać: ábowiem ia iestem stobą/ mowi Pan/ ábym ćie zbáwił. Bo vczynie
skończenie we wszystkich narodźiech/miedzy ktorem ćie rosproszył/ále ćie=
bie nie dam ná skończenie / tylko bede ćie karał w sądźie/ byś sie sobie nie=
12 zdał być niewinnym. Abowiem to mowi Pan: Nie vleczone iest złama=
13 nie twoie / bárzo złá iest ráná twoiá. Niemász ktoby sądźił sąd twoy ku
14 záwiązániu/ niemász żadnego vżytku lekarstw tobie. Wszyscy miłośnicy — Sup:23.℣19
twoi zápámietáli o tobie / áni ćie beda szukáć. Bo porażka nieprzyiaćielá — Sup:13.℣22
poráźiłem ćie karánim okrutnym. Dla mnostwá nieprawośći twoiey/
15 stáły sie twárde grzechy twoie. Y coż nárzekasz o swym zetrzeniu? Nie= — Sup:15.℣18.
vzdrowioná iest boleść twoiá / dla mnostwá nieprawośći twoiey/y dla — Sup.13.℣22.
16 twárdych grzechow twoich/vczyniłemći to. Dla tegoż wszyscy ktorzy ćie
iedzą/beda pożárći: á wszyscy nieprzyiaćiele twoi beda w niewolą záwie
dźieni. A ktorzy ćie pustoszą/ beda spustoszeni/ y wszystkie drapieżce twoie
17 dam ná łup. Boć zágoie blizne twoie / á z ran twoich wygoie ćie/ mowi
Pan: Iż wyrzucona názwáli ćie Syonie/tać iest ktora niemiálá szukáią=
18 cego. To mowi Pan: Oto ia náwroce obrocenie namiotow Jákobo=
wych/á smiluie sie nád dáchy iego/y bedźie budowáne miásto ná wysoko=

 śći

ści swoiey/ y kościoł według porządku swego będzie záłożony. Y wynidzie z nich chwałá/ y głos igráiących/ y rozmnożę ie/ á nie będą vmnieyszeni/ y poczćiwe ie vczynię/ á nie będą podłemi. A będą synowie iego iáko z początku/ y gromádá iego prze demną będźie trwáłá. A náwiedzę wszystkie ktorzy go trápią. Y będzie wodz iego z niego/ á kśiąże z pośrzodku iego będzie wywiedzione/ y przytulę go/ á przystąpi do mnie. Abowiem kto ták kowy iest/ ktoby ták przywiodł serce swoie/ áby sie przybliżył do mnie/ mowi pan? A będziecie mi zá lud/ á ia będę wam zá Bogá. Oto wicher páński zápálczywość wychodząca/ burza pádáiąca/ ná głowie złośćiwych odpocżynie. Nie odwroći gniewu rozgniewánia swego Pan/ dokąd nie vczyni y niewypełni woli sercá swego. W ostáteczne dni zrozumieyćie te rzeczy. 19 20 21 22 23 24

Kápit: 31.

¶ Obiecuie Pan że miał zás przywieść lud Izráelski z niewoley/ á ták iuż niekaże Rácheli płákáć synow swoich/ iáko niewiástá ma ogárnąć mężá/ proroctwo o świątośći Ciáłá y Krwie Páńskiey/ y o národzeniu Páná Chrystusowym.

Na on czás/ mowi Pan: Będę Bogiem wszem rodzinam Izráelskim/ á oni będą mi ludem moim. To mowi pan: Nálazł łáskę ná puszczey lud ktory był został od mieczá. Poydzie ná swoy pokoy Izráel. Z dáleká mi sie Pan vkazał. A w miłości wieczney miłowałem cie/ á przeto przyćiągnąłem cie lituiąc sie. Y zás cie zbuduię/ á będzieß zbudowána pánno Izráelska/ ieszcze będzieß przystroioná bębny twemi/ y będzież wychádząc w zebrániu igráiących. Jeszcze będzież szczepić winnice po gorách Sámáriyskich. Będą szczepili winogrodnicy á dokąd czás nie przyidzie/ nie będą win zbieráć. Bo będzie dzien w ktory będą wołáć strożowie ná gorze Effráim. Wstańcie/ á wstąpmy ná gorę Syon do Páná Bogá nászego. Abowiem to mowi Pan. Ráduyćie sie w weselu Jákobowym/ á wykrzykayćie przećiw głowie narodow/ huczcie spiewayćie/ y mowćie: Zbaw Pánie lud twoy/ ostatki Izráelá. Oto ia przywiodę ie z ziemie pułnocney/ y zgromádzę ie zás od kráiow ziemie/ miedzy ktoremi będą ślepi y chromi/ brzemienna y rodząca pospołu/ zastęp wielki wrácáiących sie tu. Z płáczem przyidą/ á w miłosierdźiu ie zás przywiodę. A przywiodę ie przez strumienie wod prostą drogą/ y nie potkną sie ná niey. Bom sie stał Izráelowi oycem/ á Effráim iest pierworodny syn moy. Słuchayćie słowá Páńskiego narodowie/ á powiedayćie ná wyspách ktore dáleko są/ mowćieß ták: Ktory rozmiotał Izráelá/ zás go zbierze/ y będzie go strzegł iáko pásterz trzody swoiey. Abowiem odkupi Pan Jákobá/ y wyswobodźi go z ręki mocnieyszego. A przyidą/ y będą chwálić ná gorze Syon/ y zbieżą sie do dobrych rzeczy páńskich/ do zboża/ winá/ oleiu/ y płodu bydłá y stad/ y będzie duszá ich iákoby ogrod wilgotny/ á więcey iuż łáknąć nie będą. Ná ten czás rozweseli sie pánná w zebrániu śpiewakow/ młodźi y stárzy pospołu/ y odmienię smutek ich w rádość/ á pocieszę ie/ y vweselę w boleśći ich. A vpoię duszę kápłanow tłustośćią/ á lud moy nápełnion będzie dobrych rzeczy moich/ mowi pan. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Esa:12. ✠ 3. Mich:4. ✠ 2 Zach:8 ✠ 21.

To mowi pan: Głos ná wysokośći słyszan iest nárzekánia/ żáłośći/ y płáczu/ Ráchel płáczącey synow swoich/ y niechcącey być pocieszoną dla nich/ iż ich niemász. To mowi pan: Niechay sie vpokoi głos twoy od płáczu/ oczy twoie od łez/ bo iest odpłátá vczynkowi twemu/ mowi pan/ á wrocą sie z ziemie nieprzyiacielskiey. Y iest też nádzieiá ostátecznym twoim/ mowi pan/ y wrocąc sie synowie twoi do swych grániç. Słyszącstyszałem 15 16 17

Mat:2. ✠ 18

18 ſzalem Effráimá przenoſzącego ſie/pokarałeś mie pánie/y wyćwiczonym iáko byczek nie vkrocony. Náwroć mie/á náwrocę ſie/boś ty ieſt pan Bog
19 moy. Bo iákoś mie ſkoro náwroćił/ czyniłem pokutę: á gdyś mi vkazał/ trapiłem ządliwośći moie. Záwſtydziłem ſie y zápłonął/iżem noſił ná ſo-
20 bie vrągánie młodośći moiey. A zaſz mi nie ieſt poczćiwym ſynem Effrá-im/ázaſz nie kochánkiem moim ieſt? bo iżem mowił o nim/ieſzcze będę nań pámiętał. Przeto záffráſowáły ſie wnętrznośći moie dla niego / lituiąc ſmiłuię ſie nád nim/ mowi Pan.
21 Poſtaw ſobie ſtrażnicę / położ ſobie gorzkośći / ſpráwuy ſerce twe ná proſtą drogę/ktorąś chodził. Wroć ſie pánno Izráelſka/ wroć ſie do tych
22 miaſt twoich. Dokądże roſpuſzczaſz ſie ná roſkoſzy corko tułáczko? Boć
23 Pan ſtworzył nową rzecz ná ziemi. Niewiáſtá ogárnie mężá. To mowi Pan záſtępow/Bog Izráelſki: Ieſzcze powiedzą to ſłowo w ziemi Iudz-ſkiey / y w miáſtách iey / gdy náwrocę więźnie ich. Błogoſławći Pan o
24 pięknośći ſpráwiedliwośći/goro święta. Y będą ná niey mieſzkáć Iudás
25 y wſzyſtkie miáſtá iego ſpołu/ oracze/y páſterze. Abowiem vpoiłem duſzę
26 ſpracowáną/ á wſzelką duſzę łáknącą náſyćiłem. Przetoż iákoby ze ſnu o-cućiłem ſie/y widziałem/ á ſen moy był mi bárzo miły.
27 Oto dni przychodzą/mowi Pan: Y wſieię dom Izráelſki/ y dom Iudá
28 naśieniem ludzkim/y náśieniem bydlęcym. A iákom czuł nád nimi ábym ie był wyplewił/y zburzył/y rozmiotał/y wytráćił/y vdręczył: ták zás bę-
29 dę czuł o nich/ ábym ie budował y wſzczepił/ mowi pan: W one dni iuż
30 więcey nie rzeką: Oycowie náſzy iedli kwáśną iagodę / á zeby ſynom ich ſtrętwiáły. Ale káżdy w niepráwośći ſwoiey vmrze/káżdy człowiek kto-ry będzie pożywał kwáśney iágody/ oſkominy będą mieć zeby iego. Oto
31 dni przyidą/mowi Pan: A vczynię z domem Izráelſkim/ y z domem Iud-
32 ſkim nowe przymierze/ nie według vmowy ktorąm vczynił z oycy wáſzy-mi/w dzień kiedym viął rękę ich / ábym ie wywiodł z ziemie Egyptſkiey. Vmowę ktorą oni zgwałćili/á iam pánował nád nimi/ mowi Pan: Ale
33 tá będzie vmowá ktorą ia vczynię z domem Izráelſkim po onych dniách/ mowi pan. Dam zakon moy we wnętrza ich / á ná ſercách ich nápiſze gi/
34 y będę im zá Bogá/á oni mnie będą zá lud. Y nie będzie więcey vczył mąż bliźniego ſwoiego/y mąż brátá ſwego/mowiąc: Poznay páná. Abowiem wſzyſcy mię poznáią/od namnieyſzeg do nawiętſzego/mowi pan: Bo będę miłośćiw niepráwośći ich/ á grzechu ich iuż więcey nie wſpomnię.
35 To mowi Pan: Ktory dáie ſłońce ná świátło dniowi/ porządek kśię-życá/y gwiazd ná świátłość nocy. Ktory wzburza morze/á ſzumieią gło
36 śno wáły iego. Pan záſtępow imię iego. Jeśli vſtáną te práwá przede-mną/mowi Pan/tedy y náśienie Izráelſkie vſtánie/żeby nie było narodem
37 przedemną po wſzyſtkie dni. To mowi Pan: Będąli mogły być rozmie-rzone niebioſa ná wyſz/ y wyſzperowáne grunty ziemie nádoł/ tedy ia też odrzucę wſzyſtko naśienie Izráelſkie/dla tych wſzyſtkich rzeczy ktore po-
38 broili/mowi pan. Oto dni przychodzą/mowi pan: á będzie zbudowáne
39 miáſto pánu od wieże Hánáneel / áż do narożney brony. Y wynidzie dá-ley ſznur mierzenia przed oblicznośćią iego /ná pagorek Gáreb/y obeydzie
40 Goathá/y wſzyſtek padoł trupi/y popioły/ y wſzytkę kráinę śmierći/áż do ſtrumienia Cedron / y áż do rogu brony końſkiey od wſchodu ſłońcá. Swiętę páńſkie nie będzie wykorzenione/áni więcey ſkázone ná wieki.

Eze: 18. ℣ 2.
Heb: 8. ℣ 8.
Heb: 10 ℣ 16
Sup: 24. ℣ 1.
Act: 10. ℣ 43

Kápit: 32.

¶ Jeremiaß krolowi prorokował że miał być wźięt w niewolą/wſadzon do ćiemnice/tám będąc kupił rolą w Anátoth/modli ſie zá lud/prorokuie o zburzeniu miáſtá Jeruzálem/y o wyſwobodzeniu z niewoley Bábilońſkiey.

Słowo ktore śie ſtáło do Jeremiaßá od Páná roku dzieśiątego Sedechyaßá krolá Judſkiego / ten ieſt rok ośmnaſty Nábuchodonozorá. Ná ten czás woyſko krolá Bábilońſkiego leżáło około Jeruzálem: á Jeremiaß prorok był zámkniony w śieni ćiemnice / ktora byłá w domu krolá Judſkiego. Bo go był dał zámknąć Sedechyaß krol Judſki/ mowiąc: Czemu prorokuieß/ powiedáiąc. To powiáda pan: Oto ia dam to miáſto w ręce krolá Bábilońſkiego/y weźmie ie? A Sedechyaß krol Judſki nie vydzie ręki Cháldeyſkiey/ále będzie wydan w ręce krolá Bábilońſkiego/ y będą mowic vſtá iego z vſty iego/ y oczy iego vyźrzą oczy iego. Y powiedzie do Bábilonu Sedechyaßá/ támże będzie dokąd go nie náwiedzę/mowi pan. A ieſli będźiećie ſie potykáć z Cháldeyczyki/nic ſie wam ßczęſliwie nie powiedzie. 1 2 3 4 5

Y rzekł Jeremiaß: Stáło ſie ſłowo páńſkie do mnie / mowiąc: Oto Hánáneel ſyn Sellum brát twoy ſtryieczny przyidzie do ćiebie/ mowiąc: Kup ſobie rolą moię ktora ieſt w Anátot/ bo ná ćię bliſkośćią przypada/ ábyś ią kupił. Y przyßedł do mnie Hánáneel ſyn ſtryiá mego/ według słowá Páńſkiego/ do śieni ćiemnice/y rzekł do mnie: Kup v mnie rolą moię/ ktora ieſt w Anátoth w źiemi Beniámin/bo tobie przyſłußa dźiedźictwo/á tyś bliżßy / ábyś ią pośiadł. Y zrozumiałem że to słowo Páńſkie było. Y kupiłem onę rolą od Hánáneelá ſyná ſtryiá moiego / ktora ieſt w Anátot. Y odważyłem mu ſrebrá ſiedmi ſyklow / y dźieśięć ſrebrnych. A nápiſałem ná liśćie/y zápieczętowałem y oświadczyłem/ á odważyłem ſrebro ná ßalách. Y wźiąłem liſt tego kupná zápieczętowány/ y targ/y wolą pewną przedánia/ y wypis z wierzchu zápieczętowány. Y dałem liſt onego kupná Báruchowi/ ſynowi Nery / ſyná Máaſyego przed oczyma Hánáneelá brátá mego ſtryiecznego/y przed oczymá świádkow/ ktorzy nápiſani byli ná liśćie onego kupná/ y przed oczymá wßech Żydow/ ktorzy śiedźieli w śieni v ćiemnice. A przykazałem Báruchowi przed nimi/mowiąc: To mowi Pan zaſtępow/Bog Jzráelſki: Weźmi te liſty/liſt kupná tego ten zápieczętowány/y liſt ten otworzyſty/ y włożże ie w gárniec/áby mogli trwáć przez wiele dni. Abowiem to mowi Pan zaſtępow/Bog Jzráelſki: Jeßcze będą dźierżáne domy/y role/ y winnice w tey źiemi. 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

Y modliłem ſie Pánu/ gdym oddał liſty kupná onego Báruchowi ſynowi Nery/mowiąc: Ach/ách/ách Pánie Boże: Oto tyś vczynił niebo y źiemię w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu wyćiągnionym. Nie trudnećbędzie tobie wßelkie słowo / ktory czyniß miłośierdźie w tyśiącoch/ á odpłacaß niepráwość oycow w łono ſynow ich po nich. Namocnieyßy/wielki/y możny/Pan zaſtępow imię tobie. Wielkiś rádą/á nieogárniony myſlą/ ktorego oczy otworzone ſą ná wßyſtkie drogi ſynow Adámowych/ábyś odpłáćił káżdemu podług drog iego/y według owocu wynáleſkow iego. Ktoryś położył známioná y cudá w źiemi Egiptſkiey/áż po dźiś dźień/y w Jzráelu/y w ludźiech/ y vczyniłeś ſobie imię iáko ieſt y ten dźień. A wywiodłeś lud twoy Jzráelſki z źiemie Egiptſkiey w známách y cudách/y ręką mocną / y rámieniem wyćiągnionym/ w ſtráchu wielkim. Y dałeś im tę źiemię/o ktorąś przyśiągł oycom ich/żeś im miał dáć źiemię opływáiącą mlekiem y miodem. Y weßli á otrzymáli ią/ y nie byli posłußni głoſu twego/y w zakonie twoim nie chodźili/wßyſtkich rzeczy ktoreś im roſkazał áby czynili/nie czynili/y potkáły ie te wßyſtkie złe rzeczy. Oto 16 17 18 19 20 21 22 23

Exo:34. b 7.

twierdze

24 twierdze pobudowáne są przeciwko miástu/ áby go dobyto/ y miásto dáne iest w rece Cháldeyskie/ y w rece królá Bábilońskiego/ którzy walczą przeciwko niemu boiáźnią mieczá / y głodu/ y mory/ y cos iednokolwiek
25 mówił/to wszystko przypádło/iáko to sam widźisz. A ty Pánie Boże mowisz do mnie: Kup sobie rolą zá srebro/y oświadcz/gdyż miásto dáne iest
26 w rece Cháldeyskie. Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/mówiąc:
27 Oto ia pan Bog wszelkiego ciáłá/y trudnesz mi bedzie káżde słowo: Prze-
28 to toć powiáda Pan: Oto ia dam to miásto w rece Cháldeyskie/ w rece
29 królá Bábilońskiego/y wezmie ie. Y przyidą Cháldeyczykowie szturmuiąc ná to miásto/ y zápalą ie ogniem / y spalą ie/ y domy ná ktorych Altánách ofiárowáli Báálowi/ y rozlewáli napoyne ofiáry bogom obcym/ áby mie
30 wzbudzáli ná gniew. Abowiem synowie Izráelscy / y synowie Judscy/ vstáwicznie czynili złe rzeczy przed memi oczymá od młodości swoiey. Synowie Izráelscy ktorzy áż dotychmiast iatrzą mie ná sie w vczynku
31 rąk swoich/ mowi Pan. Bowiem w zápálczywości y w rozgniewániu moim zbudowáne mi iest to miásto/od onego dniá ktorego ie zbudowáli/ áż do dźisieyszego dniá / ktorego bedzie odięte od oblicżności moiey. Dla
32 złości synow Izráelskich / y synow Judskich / ktorą vczynili przywodząc mie ku gniewu/sámi y krolowie ich/y książetá ich/ y káplani ich/y prorocy
33 ich/mężowie Judscy y obywátele Jerozolimscy. A obrocili sie do mnie tyłem/ á nie twarzą. Gdym ie vczył y ćwiczył o świtániu/ á niechćieli słu-
34 cháć/áby przyieli kárność. Y postáwiáli bálwány swoie w domu/w kto-
35 rym wzywáne iest imie moie/y splugáwili go. A pobudowáli wysokości Báálá/ktore są w padole syná Ennonowego/ áby poświącáli syny swoie/y corki swoie Molochowi/czegom im nie roskazał/áni to kiedy przyszło mi ná serce / áby mieli czynić tákową obrzydność/ ázeby mieli przywieść
36 ku grzechowi lud Judski. A teraz dla tych rzeczy to mowi pan Bog Izráelski do tego miástá/o ktorym wy mowićie/iż bedzie wydáne w rece królá Bábilońskiego/ w mieczu/ w głodźie/ y w morze.

Sup:2. ✠ 26.
1. Reg:21 ✠ 4

37 Oto ia zgromádzę ie ze wszech źiem do ktorychem ie wyrzucił w zápálczywości moiey/y w gniewie moim/y w zágniewániu wielkim. A przy-
38 wiodę ie zás ná to mieysce / y káżę im mieszkáć bespiecznie. A będą mi zá
39 lud / á ia im bede zá Bogá. Y dam im serce iedno/ y drogę iedne/ áby sie mnie báli po wszystkie dni/áby y im było dobrze/y synom ich po nich. Y v-
40 czynię z nimi vmowę wiekuistą/á nie przestáne im dobrze czynić/y boiáźń
41 moię dam w serce ich/ áby odemnie nie odstepowáli. A bede sie nád nimi weselił/gdy im dobrze vczynię/y wszczepię ie w tey źiemi/w prawdźie/ w
42 zupełnym sercu moim / y we wszystkiey duszy moiey. Abowiem to mowi Pan: Jákom przywiodł ná ten lud to wszystko złe ták wielkie/ ták przy-
43 wiodę zás ná nie wszystko dobre/ktore ia mowie do nich. A będą dźierżáne role w tey źiemi/o ktorey wy powiádaćie żeby spustoszona byłá/przeto iż nie zostáł áni człowiek/áni bydlątko: á iż podána iest w rece Cháldey-
44 skie. Role będą kupowáć zá pieniądze/y będą zápisowáć w księgách/y będą wyciskáć pieczęć/y świádki będą stáwiáć w źiemi Beniámin/ y około Jeruzálem/w mieśćiech Judskich/y w mieśćiech po gorách/y w mieśćiech po polu/y w miástách ktore są ná południe. Abowiem wrocę iectwo ich/ mowi Pan.

Ezechi ✠ 19. & 36. ✠ 26.

Kápit: 33.

¶ Obiecuie Pan odpuśćić złości ludu swemu/y wywieść go z iectwá obdárzywszy wielą dobrych rzeczy/iest też proroctwo o národzeniu Páná Chrystá/y o iego krolestwie wiecznym.

Y stáło

I Stáło śie słowo páńskie do Jeremiaszá po wtore/ 1
gdy ieszcze był zámkniony w śieni v ćiemnice/ rzekąc: To mo= 2
wi Pan ktory ma vczynić y zformowáć to/ y nágotowáć/ Pan
imię iego. Wołay ku mnie/ á wysłucham ćię/ y opowiemći wielkie rzeczy/ 3
y pewne o ktorych niewieß. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelski/ do 4
domow miástá tego/ y do domow królá Judskiego ktore pokázone są/ y ku
twierdzam/ y do mieczá przychodzących/ áby śie potykáli z Cháldeyczyki/ 5
ázeby ie nápełnili trupámi ludzkiemi/ ktorem pobił w zápálczywośći mo=
iey/ y w zágniewániu moim/ kryiąc oblicze swe od tego miástá/ dla wßyst
kiey złośći ich. Oto ia zágoię im blizne/ y vzdrowię/ á vleczę ie: y obiáwię 6
im prosbę pokoiu y prawdy. Y wrocę ná obrocenie Judskie/ y náwroce= 7
nie Jerozolimskie/ á zbuduię ie iáko y sprzodku. A oczyśćię ie od wßelkiey 8
nieprawośći ich/ ktorą przećiwko mnie zgrzeßyli/ y będę miłośćiw wßem
nieprawośćiam ich/ w ktorych wystąpili przećiwko mnie/ y wzgárdźili
mię. Y będą mi ku imieniu/ y ku rádośći/ y ku chwale/ y ku weselu wßem 9
narodom ziemskim/ ktorzy vsłyßą te wßystkie dobrá/ ktore ia mam im v=
czynić. Y będą śie lękáć/ á zátrwożą śie we wßystkich dobrych rzeczách/ y
we wßem pokoiu ktory ia im vczynię.

To mowi Pan: Jeßcze będzie vsłyßány ná tym mieyscu (ktore wy po= 10
wiádaćie być puste. Przeto że niemáß ni człowieká/ áni bydlátká w mieś=
ćiech Judskich/ y ná vlicách Jerozolimskich / ktore spustoßáłe są bez czło=
wieká/ y bez obywátelá/ y krom bydłá) głos rádośći/ y głos wesela/ głos 11
oblubieńicá/ y głos oblubienice/ głos mowiących. Wyznawayćie Pánu
zastępow/ bo dobry Pan/ bo ná wieki miłosierdzie iego. Y przynoßących
obietnice do domu páńskiego. Abowiem záśie przywiodę ná wrocenie zie=
mię/ iáko z przodku/ mowi Pan. To mowi Pan zastępow: Jeßcze bę=
dzie ná tym mieyscu pustym bez człowieká/ y bez bydlęćiá/ y we wßytkich 12
mieśćiech iego/ przybytek pásterzow leżących trzod. W miástách gornych/
y w miástách polnych/ y w miástách ktore są ná południe/ y w źiemi Beni= 13
ámin/ y w około Jeruzálem/ y w mieśćiech Judskich/ ießcze poydą trzody
y ku ręce policzáiącego/ mowi Pan.

Sup: 23. ℣ 5. Oto przyidą dni/ mowi pan: A wzbudzę dobre słowo ktorem mowił do 14
domu Izráelskiego/ y do domu Judskiego. W one dni / á ná on czás kázę 15
vrodźić Dawidowi płod spráwiedliwośći / y vczyni sąd y spráwiedli=
wość ná ziemi. W one dni będźie zbáwiony Judá / á Izráel będźie mie= 16
ßkał bespiecznie/ á to iest imię ktorym go názywáć będą/ Pan spráwiedli=
wy náß. Bo ták mowi pan: Nie záginie z Dawidá mąż/ ktoryby śiedźiał 17
ná stolcu domu Izráelskiego. Y z káplanow/ y Lewitow nie zginie mąż od 18
obliczá moiego/ ktoryby ofiárował zapálne ofiáry/ y palił chlebowe obiá=
ty/ y zábijał offiáry zwyćiezne po wßystkie dni.

Y stáło śie słowo páńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: To mowi Pan: Je= 19
śli śie może nárußyć vmowá moiá ze dniem / y vmowá moiá z nocą/ żeby 20
nie był dzień/ y noc czásu swego. Tedy też vmowá moiá może być náru= 21
ßoná z Dawidem sługą moim/ áby nie był z niego syn/ ktoryby krolował ná
stolcu iego/ y Lewitowie/ y káplani służebnicy moi. Jáko niemogą być po= 22
liczone gwiazdy niebieskie/ áni pomierzony piasek morski/ ták rozkrzewię
náśienie Dawidá sługi moiego/ y Lewity służebniki moie.

Y stáło śie słowo Páńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: Y zażeś nie widźiał 23
co ten lud mowił/ rzekąc: Dwá narody ktore był Pan obrał/ odrzucone 24
są/ á lud moy wzgárdźili/ przeto że nie był wiecey narod przed nimi. To
mowi Pan: Jeślim nie położył vmowy moiey miedzy dniem y nocą/ y 25
praw

26 praw niebu y ziemi / tedy y naśienie Jákobá y Dawidá ſługi moiego zá⸗rzuce / ábym nie wźiął z náśienia iego kśiążąt naśienia Abráhámowego/ Izáákowego/y Jákobowego. Abowiem przywiodę zás náwrocenie ich/ y ſmiłuię ſie nád nimi.

Kápit: 34.

¶ Opowiáda Prorok Sedechiaſzowi że y ſam y miáſto mieli przyść w rece królá Bábilońſkiego/przeto iż obietnicę ktorą był vczynił Pánu o wy⸗puſzczeniu ſług/złamał á nie chował.

1 SŁowo ktore śie ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ kiedy Nábuchodonozor krol Bábilońſki/ y wſzytko woyſko ie⸗go/y wſzyſtkie kroleſtwá ziemſkie/ ktore były pod mocą reki ie⸗go/ y wſzyſtcy ludźie walczyli ná Jeruzálem/y ná wſzyſtkie miáſtá iego/ 2 mowiąc : To mowi Pan BOg Izráelſki : Idź/mowże do Sedechiaſzá królá Judſkiego: ták będźieſz mowił kniemu/To mowi Pan: Oto ia wy⸗dam to miáſto w rece królá Bábilońſkiego/y wypali ie ogniem. A ty nie 3 vydźieſz reki iego/ ále poimániem poiman będźieſz/ y w rece iego wydan będźieſz/ á oczy twoie oczy królá Bábilońſkiego vyźrzą/ y vſtá iego z vſty 4 twemi będą mowić / y do Bábilonu wnidźieſz. Wſzákże ſłuchay słowá Páńſkiego Sedechiaſzu Krolu Judſki : To mowi Pan do ciebie. Nie v⸗ 5 mrzeſz od mieczá/ále w pokoiu vmrzeſz/á według palenia oycow twoich krolow pierwſzych ktorzy byli przed tobą/ták y ciebie ſpalą : A biádá Pá⸗nie/będą cie płákáć/bom ia to słowo rzekł/mowi Pan.

6 Y mowił Jeremiaſz prorok do Sedechiaſzá królá Judſkiego te wſzyt⸗ 7 kie słowá w Jeruzalem. A woyſko królá Bábilońſkiego walczyło ná Je⸗ruzalem/y ná wſzyſtkie miáſtá Judſkie/ ktore były zoſtáły/ ná miáſto Lá⸗chys/y ná Azechá/ bo te tylko ieſzcze były zoſtáły z miaſt Judſkich/ miáſtá 8 obronne. Słowo ktore ſie ſtáło do Jeremiaſzá od Páná/ potym gdy krol Sedechiaſz vczynił obietnice ze wſzyſtkim ludem Jerozolimſkim/ ká⸗ 9 żąc/áby ieden káżdy wypuśćił wolnie ſługę ſweģ/y káżdy ſłużebnice ſwo⸗ię/żydowiná y żydowkę: ażeby żadnym ſpoſobem nie pánowáli im/to ieſt 10 żydowi/ y brátu ſwemu. A ták ſłyſzeli wſzyſtkie kśiążętá/ y wſzyſtek lud/ ktorzy te vmowe byli vczynili / áby wypuśćił káżdy ſługe ſwego y káżdy ſłużebnice ſwoie wolno/ ażeby dáley nie pánowáli nád nimi/ á ták vſłu⸗ 11 cháli y wypuścili. Y obrócili ſie zás wſpák/ y wśćiągneli zás ſług y ſłu⸗żebnic ſwych ktore byli wypuśćili wolne/ y zniewolili ie zás ſobie zá ſłu⸗ 12 gi y ſłużebnice. Y ſtáło ſie słowo Páńſkie do Jeremiaſzá od Páná/mo⸗ 13 wiąc : To mowi Pan Bog Izráelſki/Jam vczynił przymierze z oycy wá⸗ſzemi w on dźień kiedym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/z domu niewo⸗ 14 ley/mowiąc : Gdy ſie wypełni śiedm lat/niech káżdy wypuśći brátá ſwe⸗go żydowiná/ ktory mu záprzedan ieſt/ y będźieć ſłużył ſześć lat/á wypu⸗śćiſz go od śiebie wolnego. A nie vſłucháli mie oycowie waſzy/ áni przy⸗ 15 chylili ktemu vchá ſwego. Y wy obroćiliśćie śie dźiś/y vczyniliśćie to co było dobrze przed mymi oczymá/ábyśćie opowiedáli ſwobodę káżdy przy⸗iaćielowi ſwemu/y vczyniliśćie obietnice przed obliczności moią/w tym 16 domu w ktorym wzywáne ieſt imię moie nád nim. Y wroćiliśćie śie/ á ſplugáwiliśćie imię moie/y wroćiliśćie zás ieden káżdy ſługę ſweģ/y ká⸗żdy ſłużebnice ſwoie ktoreśćie byli wypuśćili ná świebodę/y żeby w ſwey mocy byli/á przyniewoliliśćie ie ábi wam zás byli ſługámi y ſłużebnicá⸗ 17 mi. A przeto to mowi Pan : Wyśćie mię nie vſłucháli/ byśćie opowiá⸗dáli wolność káżdy brátu ſwemu/y káżdy przyiaćielowi ſwemu. Oto ia opowiádam

Exod. 21. b. 2
Deut. 15. b. 12

opowiádam wam wolnosć/ mowi Pan/ná miecz/ ná mor/ y ná głod : y dam was ná wzruszenie wszystkim krolestwam ziemie. A dam męże ktorzy przestępuią przymierze moie/ y nie chowáli słow przymierza/ ná ktore przyzwolili przed oblicznoscią moią/ cielcá ktorego roscieli ná dwie częśći/ y przeszli miedzy ony rozdziały iego/ książętá Judscy/ y książętá Jerozolimscy/ komornicy y kápłani/ y wszystek lud ziemie/ ktorzy szli miedzy rozdziałami cielcá. A dam ie w ręce nieprzyiáciol ich/ y w ręce tych ktorzy szukáią dusze ich/ y będzie trup ich pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam ziemskim. A Sedechiaszá krolá Judskiego/ y książętá iego/ dam w ręce nieprzyiáciol ich/ y w ręce tych/ ktorzy im stoią o gárdło/ y w ręce zástępow krolá Bábilońskiego/ ktore odciągnęły od was. Oto ia przykázuię/ mowi Pan/ á przywiodę ie zás ná to miásto/ y będą szturmowáć ná nie/ y dobędą go/ y wypalą ogniem/ á miástá Judá dam ná spustoszenie/ ták iż nie będzie obywátelá w nich.

18 19 20 21 22

Kápit: 35.

§ Nieposłusznym Zydom dáie Prorok ná przykład syny Rechábitow/ że oni byli posłuszni oycu swemu że winá nie pili/ nie ták iáko Zydowie BOgu/ y opowiáda Prorok złe rzeczy Zydom/ á onym Rechábitom/ dobre.

Słowo ktore śie stáło do Jeremiaszá od Páná/ zá dni Joácymá syná Jozyaszowęg krolá Judskiego/ mowiąc. Jdź do domu Rechábitow/ y mow im/ y wwiedzieß ie do domu Páńskiego/ do iedney komory skárbney/ y dasz im pić wino. Y wziąłem z sobą Jezoniaszá syná Jeremiaszowęg/ syná Hábzániaszowego/ y brácią iego/ y wszytkie syny iego/ y wszystek dom Rechábitow/ y wwiodłem ie do domu Páńskiego do skárbnice synow Hánán syna Jegedeliaszowego człowieká BOżego/ ktory był wedle skárbu książęcego/ nád skárbem Mááziaszá syná Sellumowego/ ktory był strożem w śieni. Y postáwiłem przed syny domu Rechábitow czásze pełne winá/ y kubki/ y rzekłem do nich: Piijcie wino. Oni odpowiedzieli: Nie będziemy winá pić. Abowiem Jonádáb syn Rechábow/ oćiec nász/ przykazał nam/ mowiąc: Nie będziecie pić winá/ wy y synowie wászy ná wieki. A domu nie będziecie budowáć/ áni nasienia będziecie osiewáć/ áni winnic będziecie szczepić/ áni ich mieć/ ále w namieciech będziecie mieszkáć/ przez wszystkie dni wásze/ ábyście byli żywi ná wiele lat ná wierzchu ziemie/ w ktorey wy pielgrzymuiecie. A ták posłusznismy byli głosu Jonádábá syná Rechábowego/ oycá nászego/ we wszystkich rzeczách ktore nam przykazał/ ták żebychmy nie pili winá przez wszystkie dni násze/ my y niewiásty násze/ synowie y corki násze/ żebyśmy áni budowáli domu ná mieszkánie sobie/ y winnice/ y roley/ y násienia nie mielismy/ álesmy mieszkáli w namieciech/ będąc posłuszni/ czyniąc na wszem to co nam przykazał Jonádáb oćiec nász. Ale gdy wtárgnął Nábuchodonozor krol Bábiloński do ziemie nászey/ rzeklismy: Chodźcie/ á wnidźmy do Jeruzalem przed tym woyskiem Chaldeyskim/ y przed woyskiem Syryiskim/ tákżesmy mieszkáli w Jeruzalem.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: To mowi Pan zástępow Bog Izráelski/ Jdź/ mowże mężom Judskim y obywátelom Jerozolimskim. A wiec nie przyimiecie kárnośći/ ábyście słucháli słow moich/ mowi Pan? Ważnieysze były słowá Jonádábá syná Rechábowego/ ktoremi przykazał synom swoim/ áby nie pili winá: y nie pili áż do dniá dźisieyszego/ iż byli posłuszni przykazániu oycá swoiego: á iam lepak mawiał do was ráno wstáiąc y mowiąc/ á nie byliście mi posłuszni. Y sylałem do

12 13 14

15 was wszystkie sługi moie Proroki/ wstáiąc o świtániu/ śląc/ y mowiąc: Náwroć sie káżdy od drogi swoiey bárzo złey / á czyńcie dobrze chući wá- sze. A nie násláduycie obcych bogow/ áni ich ććicie/ á będźiecie mieszkáć w źiemi ktorąm dał wam y oycom wászym/ y nie przychyliliśćie vchá wásze- 16 go / ániśćie mie vsłucháli. A ták vmocnili synowie Jonádábá syná Re- chábowego / przykazánie oycá swoiego ktore im był przykazał. A lud ten 17 nie był mi posłusznym. Przetoż to mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski: Oto ia przywiodę ná lud Judski/ y ná wszystkie obywátele Jerozolimskie wszelkie vtrapienie ktorem mowił przećiwko im/ przeto iżem do nich mo- wił á nie vsłucháli/ wołałem ich á nie ozwáli mi sie.

Sup: 18. ✠ 11 & 25. ✠ 5.

18 A domowi Rechábitow rzekł Jeremiasz: To mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski. Zá to iżeśćie byli posłuszni przykazániu Jonádábá oycá wászego/ á przystrzegáliśćie wszystkie roskazánia iego/ y czyniliśćie wszy- 19 stko co wam przykazał/ przeto to mowi Pan zastępow Bog Izráelski. Nie vstánie mąż z pokolenia Jonádábá syná Rechábowego/ ktoryby stał przed oblicznośćią moią po wszystkie dni.

Kápit: 36.

¶ Siedząc Jeremiasz w ćiemnicy/ przepowiádał Báruchowi pisarzowi słowá páńskie/ á on pisał na księgách/ y doszło to pisánie krolá Judskiego/ y spalił ie. Ale zás znowu Báruch ieszcze więcey nápisał.

1 NStáło śie roku czwartego Joácymá syná Jo- zyaszowego krolá Judskiego/ stáło sie słowo to do Jeremiaszá 2 od Páná/ mowiąc: Weźmi księgi zwinione / nápiszże ná nich wszystkie słowá ktorem mowił do ciebie przećiwko Izráelowi y Judźie/ y przećiwko wszystkim narodom/ od onego dniá iákom mowił do ćiebie 3 zá dni Jozyaszá áż do tego dniá. Owa snadź vsłyszawszy dom Judski w- szystkie te złe rzeczy ktore ia myślę im vczynić/ náwroći sie káżdy z nich od drogi swoiey bárzo złey/ y będę miłośćiw niepráwośći y grzechom ich.

4 Wezwał tedy Jeremiasz Báruchá syná Neriego. Y nápisał Báruch z vst Jeremiaszowych wszystkie słowá páńskie ktore mowił do niego / ná ksie- 5 gách zwinionych. Y przykazał Jeremiasz Báruchowi/ mowiąc: Ja iestem 6 w zámknieniu/ á niemogę wniść do domu páńskiego. A ták wnidź ty/ czytay że z tych ksiąg ná ktorycheś nápisał z vst moich słowá páńskie / gdzie bę- dzie słyszał lud w domu Páńskim w postny dzień. Nád to y gdzie będzie słyszał wszystek lud Judski/ ktory przychadza z miast swoich / będzieszim 7 czytał/ owa snadź pádnie modlitwá ich przed oblicznośc páńską/ á náwro- ći sie káżdy od drogi swoiey bárzo złey / boć wielka zápálczywość y zá- 8 gniewánie iest/ ktore mowił Pan przećiwko ludu temu. Y vczynił Báruch syn Neryego podług wszystkiego co mu był przykazał Jeremiasz prorok/ czytáiąc z ksiąg słowá páńskie w domu páńskim.

9 Tedy stáło sie roku piątego Joácymá syná Jozyaszowego krolá Jud- skiego/ miesiącá dziewiątego/ zápowiedźiano post przed oblicznośćią páń- ską wszystkiemu ludu w Jeruzálem / y wszemu mnostwu ktore sie było ze- 10 szło z miast Judskich do Jeruzálem. Y czedł Báruch z ksiąg kazánia Jere- miaszowego w domu páńskim w skárbnicy Gámáryaszá syná Sáffáno- wego pisarzá ná wierzchniey śieni / w wchodzeniu nowey brony domu 11 páńskiego/ gdzie wszystek lud słyszał. A gdy vsłyszał Micheasz syn Gámá- 12 ryego syná Sáffánowego wszystkie słowá páńskie z ksiąg/ zszedł do domu krolewskiego do skárbnice pisarskiey/ á oto tám wszyscy książetá siedzieli/ Elisamá pisarz/ y Dáláias syn Semeiego/ y Elnáthán syn Achoborow/ y

y Gemáryas syn Száffánow/y Sedecyas syn Hánániaszow/ y wszystkie
Ksiażetá. Y opowiedział im Micheasz wszystkie słowá ktore słyszał/ od 13
Báruchá czytáiacego ná ksiegách w vszy ludu. Tedy posłáli wszystkie 14
Ksiażetá do Báruchá Judy syná Náthániaszowego syná Selemiaszá/
syná Chusy/mowiac: Weźmi w rece ksiegi z ktorycheś czytał gdzie wszy=
stek lud słyszał/przydź do nas. Wział tedy Báruch syn Neryego ksiegi w
reke swoie/y przyszedł do nich. A rzekli do niego. Siedź á czytay nam to 15
w vszu naszych. Y czedł Báruch ták iáko mogli słyszeć. A gdy vsłyszeli one 16
wszystkie słowá/zdumieli sie poyźrzawszy káżdy ná bliźniego swego/y rze
kli do Báruchá: Mamysz krolowi opowiedzieć te wszystkie słowá? Y py=
táli go mowiac: Powiedz nam/iákoś pisał te wszystkie słowá z vst iego? 17
Odpowiedział im Báruch. Z vst swoich mowił iákoby czytáiac ku mnie 18
te wszystkie słowá/ á iam pisał ná ksiegách inkaustem.

Y rzekli Ksiażetá do Báruchá: Idź á skriy sie ty y Jeremiasz/ á niech 19
o was żaden niewie gdziebyście byli. Y weszli do krolá ná sień/ále ksiegi 20
porzucili Elisame pisarzowi w skárbnicy/y powiedzieli przed krolem w=
szystkie one mowy. Tedy posłał krol Judy/ áby szedł wział ksiegi/ ktory 21
wziowszy ie z skárbnice Elisamy pisarzá/ czytał á krol słuchał/ y wszyscy
ksiażetá ktorzy stali przy krolu. A krol siedział w domu gdzie zimował/ 22
dziewiatego miesiacá/á postáwiono było pátelle przed nim pełne wegla.

A gdy przeczedł Judy trzy álbo cztery kárty/rozerznoł ie szkrypturałem 23
pisarskim/ y wrzucił w ogień ktory przed nim był ná pátelli/ áż zgorzáły
do końcá ksiegi w ogniu ktory był ná pátelli. A nie vlekli sie/ áni rozdárli 24
ná sobie odzienia/Krol/y wszyscy słudzy iego/ ktorzy słyszeli wszystkie one
słowá. Wszákże iednák Elnáthán/ y Dáláiás/ y Gámáriás zástáwili sie 25
krolowi/áby nie palił ksiag/ále ich nie vsłuchał. Y przykazał krol Jeremi= 26
elowi synowi Amelechowemu y Sáráiaszowi synowi Ezryelowemu/
y Selemiaszowi synowi Abdeelowemu/ áby poimáli Báruchá pisarzá/ y
Jeremiaszá Proroká/ ále ie był Pan pokrył.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/po onym kiedy krol ksiegi spa= 27
lił/y one słowá ktore był popisał Báruch pisarz z vst Jeremiaszá/mowiac
Weźmi záś ine ksiegi/spiszże w nich wszystkie słowá pierwsze/kthore były 28
w pierwszych ksiegách ktore spalił Joácym krol Judski. A do Joácymá 29
krolá Judskiego rzeczesz: To mowi Pan: Tyś spalił one ksiegi/ mowiac:
Czemuś nápisał w nich/opowiedáiac że w rychle przyidzie krol Bábiloń=
ski/y spustoszy te ziemie/y vczyni że w niey vstánie y człowiek y bydle.

A przeto to mowi Pan przeciw Joácymowi krolowi Judskiemu: Nie 30
bedzie z niego ktoby siedział ná stolcu Dawidowym/ á ciáło iego vmárłe
bedzie wyrzucone ná goracość przez dzień/ y ná mroz przez noc. Y náwie=
dze przeciwko niemu/y przeciw nasieniu iego/ y przeciw sługam iego nie= 31
práwości iego/ y przywiode ná nie/ y ná obywátele Jerozolimskie/ y ná
meże Judskie to wszystko złe/ktorem mowił do nich/á nie vsłuchali. Tedy
Jeremiasz wział ine ksiegi/ y dał ie Báruchowi synowi Neryego pisa= 32
rzowi/ ktory nápisał w nich z vst Jeremiaszowych wszytkie słowá onych
ksiag/ktore był spalił Joácym krol Judski w ogniu/ y nád to ieszcze przy=
dano dáleko wiecey powieści niż pierwey było.

Kápit: 37.

¶ Sedechyasz krol káże sie Jeremiaszowi zá lud swoy modlić Pánu Bogu/ále Jere=
miasz prorokuie/że przedsie Cháldeyczykowie mieli spálić Jeruzálem/wsadzon
vbity do ciemnice Jeremiasz/ á dawano mu ná káżdy dzień ieden chleb.

A krolo=

1 A Krolował krol Sedechyasz syn Jozyaszow miásto Jechoniaszá syná Joácymowego / ktorego postánowił krolem Nábuchodonozor krol Bábiloński w ziemi Judskiey / y nie 2 był posłusznym on áni sludzy iego / áni lud ziemie słowam Pánskim ktore 3 mowił przez Jeremiaszá proroká. Tedy posłał krol Sedechyasz Juhálá syná Selemiaszowego / y Soffoniaszá syná Máásyaszowego kápłaná do Jeremiaszá proroká / mowiąc: Modl sie zá námi Pánu Bogu nászemu. A 4 Jeremiasz chodził swiebodnie miedzy ludźmi / bo go było nie dano pod straż do ciemnice. A woysko Fáráonowe wyciągnęło było z Egiptu / vsłyszawszy Chaldeyczykowie ktorzy leżeli około Jeruzálem tákowe posel- 5 stwo / odciągneli od Jeruzálem. Y stáło sie słowo Pánskie do Jeremia- 6 szá proroká / mowiąc: To mowi pan Bog Izráelski / ták powiecie krolowi Judskiemu / ktory was posłał ábyście mie pytáli. Oto woysko Fáráono- 7 we / ktore wyciągnęło wam ná pomoc / wroci sie do ziemie swoiey do Egiptu / y wrocą sie záś Cháldeyczykowie. Y będą wálczyć przeciw temu 8 miástu / y wezmą ie / y zápalą ie ogniem. To mowi pan: Nie zwodźcie dusz wászych / mowiąc: Idąc odciągną / y odeydą od nas Cháldeyczykowie / 9 boć nie odeydą. Ale byście też porázili wszystko woysko Cháldeyskie / ktorzy walczą przeciwko wam / á zostáliby z nich niektorzy ránni / káżdy z nich z namiotu swego powstánie / y zápalą to miásto ogniem.

10 A ták gdy odciągnęło woysko Cháldeyskie od Jeruzálem / dla woyská 11 Fáráonowego / wyszedł Jeremiasz z Jeruzálem / áby szedł do ziemie Beniámin / á tám podzielił imienie przed obliczności mieszczan. A gdy przy- 12 szedł do brony Beniámin / był tám strożem w bronie w swym rzędzie imieniem Jeryasz / syn Selemiaszow / syná Hánániaszoweg. Ten poimał Jere- 13 miasza proroká / mowiąc: Zbiegasz do Cháldeyczykow. Odpowiedział Jeremiasz / to iest fálsz / nie zbiegam do Cháldeyczykow. Ale on nie słuchał go / przedsie poimał tenże Jeryasz Jeremiaszá / y przywiodł go do ksią- 14 żąt. Dla tey rzeczy rozgniewawszy sie ksiażetá ná Jeremiaszá / vbiwszy go wsadzili do ciemnice / ktora byłá w domu Jonátháná pisarzá / bo on był 15 przełożonym nád ciemnicą. Tákże wszedł Jeremiasz do domu káluże / y do ciemnice głębokiey / y śiedział w niey Jeremiasz bárzo długo.

16 A posławszy Sedechyasz krol wziął go ztámtąd / y pytał go w domu swoim potáiemnie / mowiąc: Co mniemasz / ieśli ktora mowá od Páná? Y rzekł Jeremiasz: Jest / y przydał: W ręce krolá Bábilońskiego będziesz 17 wydan. Y rzekł Jeremiasz do krolá Sedechyaszá. Comzgrzeszył przeciwko tobie / y sługam twoim / y ludu twemu / iżeś mie wsadził do ciemnice? 18 Gdzież są Prorocy wászy ktorzy wam prorokowáli / á mowili: Nie przyi- 19 dzie krol Bábiloński ná was / y ná tę ziemię? A ták teraz proszę cie Pánie moy krolu posłuchay mie / niech ma wagę prośbá moiá przed oblicznością twoią / nie odsyłay mie do domu Jonáthy pisarzá / bymći tám nie vmárł. 20 Tedy roskazał krol Sedechyasz / áby był wsadzon Jeremiasz do sieni przed ciemnicą / á żeby mu dawano ná káżdy dzień bochen chlebá / krom wárzey / pokiby nie były strawione wszystkie chleby w mieście. Mieszkał tedy Jeremiasz w sieni v ciemnice.

Kápit: 38.

§ Jeremiaszá krol wydał swoim pánom / á oni go wpuścili do dołu bágnistego / potym wyciągniony ná sień przed ciemnicę / krolowi rádę daie żeby wszedł do Cháldeyczykow / bo ináczey vść y z ludem mieczá ich nie może / kazał mu krol tey rády táić / á puścił go od siebie.

4.Re:4.ỽ17. 2.Par:36 ỽ10 3.Esd:1.ỽ47

WSłyszeli tedy Saffácyas syn Máthánow/ y Gedeliaß syn Fássurow/ y Jehál syn Selemiaßow / y Fássur syn Melchyaßow / słowá ktore Jeremiaß mowił do wßystkiego ludu/ powiedáiąc: To mowi Pan. Ktożkolwiek zostánie w tym mieście/ vmrze od mieczá/ od głodu/ od powietrza: ále kto vciecze do Cháldeyczykow/ żyw zostánie/ á będzie dußá iego zdrowá y żywá. To mowi Pan: Wydániem wydáne to miásto będzie w ręce woyská królá Bábilońskieg/ y weżmie ie. Tedy rzekli książętá krolowi: Prosiemy niech będzie zábit ten człowiek. Boć vmyślnie osłábia ręce mężow wálecznych/ ktorzy zostáli w tym mieście/ y ręce wßystkiego ludu / mowiąc do nich themi słowy. Gdyż ten człowiek nie ßuka pokoiu temu ludu/ ále złego. Y rzekł krol Sedechyaß: Oto go maćie w ręku wáßych/ boć nie godzi sie krolowi wam czego odmowić. Wźieli tedy Jeremiaßá/ y wpuścili go do dołu błotnego/ Melchyaßá syná Amelechowego/ ktory był w śieni v ciemnice/ á spuścili Jeremiaßá po powroźiech do onego dołu/ w ktorym niebyło wody/ tylko błoto/ wstąpił tedy Jeremiaß w ono błoto. Vsłyßał potym Abdemelech Murzyn komornik/ ktory był w domu krolewskim/ że spuścili Jeremiaßá do dołu / á krol śiedział w bronie Beniámin. Tedy wyßedł Abdemelech z domu krolewskiego / y tak mowić do krolá / mowiąc: Pánie moy krolu/ źle vczynili ći mężowie ná wßem co iedno zbroili przeciwko Jeremiaßowi prorokowi/ wpuściwßy go do dołu/ áby tám zdechł od głodu. Boć iuż więcey chlebá niemáß w mieście. Tedy krol roskazał Abdemelechowi Murzynowi/ mowiąc. Weżmi z sobą ztąd trzydzieści mężow/ wyciągniże Jeremiaßá Proroká z dołu pierwey niżli vmrze. Wźiąwßy tedy z sobą Abdelemech męże/ wßedł do domu krolewskiego/ ktory był pod pokłádem/ á wźiąwßy ztámtąd wiotche płáty/ y stáre ßáty/ ktore iuż były pogniły/ spuścił ie do Jeremiaßá do dołu po powrostkách. Y rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiaßá: Podłoż te stáre płáty y podrápáne á zgniłe pod pachy rąk twoich/ y pod powrozy. Y vczynił ták Jeremiaß. Tákże

1 — Sup: 21. ✗ 9. — 2 — 3 — 4 — 5 — 6 — 7 — 8 — 9 — 10 — 11 — 12

wyciągnęli

13 wyćiagneli Jeremiaſzá powrozmi/y wywiedli go z dołu/ále zoſtał Jere-
14 miaſz w śionce przed ćiemnica. A poſłał Krol Sedechyaſz/y wźiął k ſo-
bie Jeremiaſzá Prorocá do trzećich drzwi / ktore były w domu páńſkim.
A rzekł krol do Jeremiaſzá/ſpytam ia ćiebie o iedne rzecz/nie tayże przede-
15 mna niczego. Rzekł tedy Jeremiaſz do Sedechiaſzá: Jeſli tobie opowiem
16 izaſz mie nie zábijeſz ? á porádzelić co/ nie vſłuchaſz mie. Tákże przyſiagł
krol Sedechyaſz Jeremiaſzowi potáiemnie/ mowiac : Zywie Pan ktory
nam vczynił duſze te/że cie nie zábije/iże cie też nie wydam w rece tych me-
17 żow / ktorzy ſzukáia duſze twoiey. A rzekł Jeremiaſz do Sedechyaſzá :
To mowi Pan zaſtepow / Bog Jzráelſki. Wynidzieſzli do kſiażat królá
Bábilońſkiego/bedzie żywá duſzá twoiá/ y to miáſto nie bedzie zápalone
18 ogniem/y záchowan bedzieſz ty y dom twoy. Ale nie wynidzieſzli do kſia-
żat krolá Bábilońſkiego / bedzie wydáne to miáſto w rece Chaldeyſkie/
19 y zápala ie ogniem / y ty nie vydzieſz rak ich. A rzekł krol Sedechyaſz do
Jeremiaſzá : Fráſuie ſie dla onych Zydow/ktorzy vćiekli do Chaldeyczy-
kow/ ábym lepák nie był wydan w rece ich / á poſmiewáliby ſie ze mnie.
20 Odpowiedźiał mu Jeremiaſz : Nie wydádza cie/ iedno ſłuchay proſze cie
głoſu Páńſkiego/ktory ia mowie ku tobie/ á bedzieć dobrze tobie/ y bedzie
21 żywá duſzá twoiá. A nie bedzieſzli chćiał wyniść / te ſa ſłowá ktore mi
22 pan okazał. Oto wſzyſtkie niewiáſty ktore zoſtáły w domu krolá Judſkie-
go/beda wywiedźione do kſiażat krolá Bábilońſkieg. A onez rzekna zwie-
dli cie/przewiedli ná tobie meżowie ſpokoyni twoi/ponorzyli w błoćie ná
23 ſliſkim mieyſcu nogi twoie/y odeſzli od ćiebie.A wſzyſtkie żony twoie/y ſy-
nowie twoi beda wywiedźieni do Chaldeyczykow/y nie vydzieſz reki ich
ále w rece krolá Bábilońſkieg poiman bedzieſz/ á to miáſto ſpala ogniem.
24 Rzekł tedy Sedechyaſz do Jeremiaſzá: Niech żaden niewie tych ſłow/
25 á nie vmrzeſz. Dowiedzali ſie kſiażetá moi/ iżem ſtoba gadał/ á przyſzliby
do ćiebie/y rzekliby: Powiedz nam coś z krolem mowił/nie tay przed ná-
26 mi/á nie zábijemy cie. A co ſtoba krol mowił/tedy im powieſz : Roſpoſtár-
łem ia proſby moie przed krolem / by mie nie kazał odwieść do domu Jo-
27 náty/bych tám vmárł. Przyſzli tedy wſzyſtkie kſiażetá do Jeremiaſzá/y py-
táli go/ y mowił z nimi według wſzech ſłow/ ktore mu był krol roſkazał/
28 y poniechali go / bo nic tákiego nie było ſłyſzano. Trwał tedy Jeremiaſz
w ſionce przed ćiemnica / áż do dniá ktorego dobyto Jeruzálem. A ſtáło
ſie/ że było wźiete Jeruzálem.

Kápit: 39.

¶ Jáko Jeruzálem dobyto/Sedechyaſzá vćiekáiacego poimano/ktoremu oczy wyłu-
piwſzy záwiedli go do Babilonu/miáſto zburzyli/Jeremiaſzá z ćiemnice dobyli/
cześć ludu záprowádźili do Bábilonu/ á cześć ná mieyſcu zoſtáwili.

1 Dziewiatego roku Sedechyaſzá krolá Judſkiego/ dzieſiatego mieſiacá przyciagnał Nábuchodonozor krol Bábi-
lońſki/ze wſzyſtkim woyſkiem ſwym do Jeruzálem/y oblegli ie.
2 Ale iedennaſtego roku Sedechyaſzá krolá/ mieſiacá czwartego / piatego
3 dniá mieſiacá otworzone ieſt miáſto. A weſzli wſzyſtkie kſiażetá krolá Bá-
bilonſkiego/á śiedli w ſrzedniey bronie/ Neregel/ Sereſer/Semegárná-
bu/Sárſachim/Rábſares/Neregel/Sereſer/Rebmág/y wſzyſtkie ine kſia-
4 żetá Krolá Bábilonſkiego. A gdy ie vyźrzał Sedechyaſz Krol Judſki/y
wſzyſcy meżowie boiowni vćiekli/y wyſzli noca z miáſtá przez ogrod kro-
lewſki/ y przez brone ktora byłá miedzy dwiemá mury / y wyſzli ná droge
5 puſzczey. Ale puśćiło ſie po nich woyſko Chaldeyſkie / y poimáli Sede-

4.Re. 25. ℣ 1.
Infr: 52. ℣ 4.

chyaszá ná polu pustynie Jerychonskiey/ á poimawszy przywiedli do Ná-
buchodonozorá krolá Bábilonskieg do Reblátá/ ktore leży w ziemi Emát/
y mowił do niego sadownie. Y zábił krol Bábilonski syny Sedechyaszo- 6
we / przed iegoż oczymá w Reblátá / y wszystkie slachcice Judskie pobił
krol Bábilonski. Sedechyaszowi też oczy dał wyłupić / y okował go w 7
pętá/áby był záwiedzion do Bábilonu. Dom też krolewski/ y domy ludu 8
pospolitego/podpalili Chaldeyczykowie ogniem/á mur Jerozolimski zbu
rzyli. A ostátek ludu ktory był zostáł w mieście/ y zbiegi ktorzy byli zbie- 9
gli do niego/ á ostátek ludu pospolitego ktory zostáł/záprowádził Nábu-
zárdán sprawcá rycerstwá do Bábilonu. A z ludu vbogiego/ktorzy nic á 10
nic niemieli/zostáwił Nábuzárdan sprawcá rycerstwá w ziemi Judskiey
dawszy im winnice y cysterny w on dzień.

A dał był poruczeństwo Nábuchodonozor krol Bábilonski o Jeremia- 11
szu Nábuzárdánowi sprawcy rycerstwá / mowiąc: Weźmi go/ y miey 12
nád nim oczy swoie/ á nic mu złego nieczyń: ále iáko będzie chciał/ták mu
vczyń. Posłał tedy Nábuzárdán kśiążę rycerstwá/y Nábusezbás/ y Ráb- 13
sares/y Neregel/y Sereser/y Rebmag/ y wszyscy czelnieyszy krolá Bábi-
lonskiego: posłáli y wzięli Jeremiaszá z sionki ciemnice/y oddáli go Go- 14
doliaszowi synowi Ahikamá syná Sáffánowego / áby wszedł do domu/
y mieszkał między ludem. A do Jeremiaszá stálá się byłá mowá páńska/ 15
gdy był zámkniony w sieni przed ciemnicą/mowiąc: Idź/rzecz że Abdeme 16
lechowi Murzynowi/ rzekąc: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski.
Oto ia przywiodę słowá moie ná to miásto ku złemu/á nie ná dobre/y bę-
dą przed oblicznością twoią ná on dzień. A wyzwolę cię w on dzień/mo- 17
wi Pan: Y nie będziesz wydan w ręce tych mężow/ktorych się ty lękasz/ále
wyrwawszy wyswobodzę cię / á nie padniesz od mieczá / ále będzie tobie 18
duszá twoiá ná zbáwienie/iżeś we mnie miał duffánie/mowi Pan.

Kápit: 40.

¶ Nábuzárdán dozwala Jeremiaszowi zostáć álbo iść gdzie mu się kolwie podoba/ á on zostáł przy Godoliaszu ktory był vrzędnikiem nád ludem Judskim/ktory był zostáł w ziemi/tego gdy ostrzegano że mu stał o gárdło Ismáel/wierzyć temu niechciał.

SŁowo ktore się stáło do Jeremiaszá od páná/gdy 1
wypuszczon był od Nábuzárdáná sprawce rycerstwá z Rámá
gdy go wziął zwiazánego łáncuchy w posrzodku wszystkich/
ktorzy szli z Jeruzalem y z Judá/á byli wiedzieni do Bábilonu. Wziąwszy
tedy kśiążę rycerstwá Jeremiaszá/rzekł do nieg: Pan Bog twoy mowił to 2
złe ná to mieysce/y przywiodł/y vczynił pan ták iáko mowił: iżeście zgrze- 3
szyli Pánu/á nie słucháliście głosu ieg/y stáłá się wam tá mowá. A ták te-
raz otom cię rozwiązał dźiś z łáncuchow/ktore są w rękách twoich. Podo- 4
bálić się ábyś szedł zemną do Bábilonu/podź/á ia położę oczy moie nád to
bą. Ale ieslić się nie podoba zemną iść do Bábilonu/zostań. Oto wszystká
ziemiá przed oblicznością twoią iest / co sobie obierzesz/ y gdziec się będzie
podobáło iść/tám idź. A zemną niechodź/ ále mieszkay v Godoliaszá syná 5
Ahikámoweg/syná Sáffánowego/ktorego przełożył krol Bábilonski nád
miásty Judskiemi/mieszkayże tedy z nim w posrzodku ludu/álbo gdziec się
kolwiek podoba iść/idź. Dał mu też sprawcá rycerstwá pokármy/y dáry
y puścił go wolnie. Tedy Jeremiasz przyszedł do Godoliasa syná Ahikám 6
do Mászfát/y mieszkał z nim w posrzodku ludu/ktory był zostáł w ziemi.

A gdy vsłyszeli wszystkie kśiążętá / woyská ktorzy się byli rozbiegli po 7
kráinách/sami y towárzysze ich/iż postánowił krol Bábilonski Godoliaszá

syná

syná Ahikám Stárostá w ziemi/á iż mu polećił męże/y niewiáſty/y dźiá-
tki/y ostátek onego vbostwá w ziemi/ktorzy nie byli záprowádzeni do Bá-
8 bilonu/ przyßli do Godoliaßá do Másffát/ Jsmáel ſyn Náthániaßá/ y
Johánán/ y Jonáthán ſynowie Káree/y Sáreas ſyn Thánehumethow/
y ſynowie Offi ktorzy byli z Netoffáty/ y Jezoniaß ſyn Máácháty/ ſami
9 osobámi ſwemi/ y mężowie ich. A przyſiągł im Godoliaß ſyn Ahikámá
ſyná Száfánowego/y towárzyſtwu ich/mowiąc: Nieobawayćie ſie ſłu-
żyć Cháldeyczykom/ mießkayćie w ziemi/ á ſłużćie krolowi Bábilonſkie-
10 mu/á będzie wam dobrze. Oto ia mießkam w Másffát/ábym czynił do-
ſyć roſkazániu Cháldeyczykow ktorzy bywáią poſyłáni do nas/á wy zbie
rayćie vrodzay winny/ y żniwo/ y oley/ á pochowayćie w naczyniu wá-
11 ßym/ á mießkayćie w mieśćiech wáßych ktore trzymaćie. Ale y wßyſcy
Zydowie ktorzy byli w Moáb/ y miedzy ſyny Ammonowemi/ y w Idu-
mei/ y po wßech kráinách. Vſłyßawßy że zoſtáwił krol Bábilonſki oſtá-
tki w Judſtwie/á iż poſtánowił nád nimi Godoliaßá ſyná Ahikámá ſy-
12 ná Száfánoweg/wroćili ſie (mowię) wßyſcy Zydowie ze wßech mieyſc
do ktorych byli vćiekli. A przyßli do ziemie Judſkiey/ku Godoliaſſowi do
Másffát/y zebráli wino/ y żniwo bárzo mnogie.

13 Ale Johánán ſyn Káreeg/y wßytki kśiążętá woyſká/ktorzy ſie byli roz-
pierzchneli po kráinách/przyßli do Godoliaſſá do Másffát/ y rzekli k nie-
14 mu: Wiedz iż Báális krol ſynow Ammon/poſłał Jſmáhelá ſyná Náthá-
niaßowego áby ćie zábił. Ale nie wierzył im Godoliaß ſyn Ahikámow.
15 A Johánnán lepák ſyn Káreeg rzekł do Godoliaßá oſobno w Másffát/
mowiąc: Poydę ia/ á zábiię Jſmáelá ſyná Nátániaſſowego kiedy niezwie
nikt/by on ćiebie nie zábił/ tedyby ſie zás rozpierzchneli wßyſcy Zydowie/
16 ktorzy ſie zebráli do ćiebie/á záginęłyby oſtátki Judſkie. Tedy rzecze Go-
doliaß ſyn Ahikám/do Johánná ſyná Káreego: Nie czyn tey rzeczy/bo ty
omylnie mowiß ná Jſmáelá.

Kápit: 41.

§ Jzmáel zdrádą zábił Godoliaßá/ y z tymi ktorzy przy nim byli/ y ießcze ſiedmdźieśiąt mężow ktorzy byli do kośćiołá przyßli/á oſtátek poimał/ potym Johánnán odiął mu plony.

1 Y Stáło śię śiodmego mieśiącá/ przyßedł Jſmáel
ſyn Náthániaſſow/ ſyná Elizámowego z rodu krolewſkiego/
y czelnieyßy krolewſcy/y dźieśięć mężow z nim/do Godoliaßá
ſyná Ahikám do Másffát/ y iedli tám chleb poſpołu w Másffát. Tedy
2 wſtał Jſmáel ſyn Náthániaſſow/ y dźieśięć mężow ktorzy przy nim byli/
y ięli bić ná Godoliaßá ſyná Ahikámá ſyná Száfonowego mieczmi/y zá-
bili go/ktorego był poſtánowił krol Bábilonſki ſtároſtą w ziemi. Wßyſt
3 kie tákież Zydy ktorzy byli z Godoliaßem w Másffát/y Cháldeyczyki kto
4 rzy tám byli náleźieni/y męże woienne pobił Jzmael. A wtorego dniá gdy
5 zábił Godoliaßá/ á iż ießcze żadny niewiedźiał/ przyßli mężowie z Sy-
chem/y z Sylo/y z Sámáryey ośmdźieśiąt mężow/ pogolone máiąc bro-
dy/ á potárgáne odźienie/y plugáwe: á podárzą y kádźidło mieli w ręku/
áby ofiárowáli w domu Páńſkim.

6 Wyßedßy tedy Jſmáel ſyn Náthániaßow przećiwko im z Másffát/
poſtępuiąc y płácząc ßedł. A gdy ſie z nimi potkał/ rzekł do nich: Podźćie
7 do Godoliaßá ſyná Ahikámowego. Ktorzy gdy przyßli ná pośrzodek
miáſtá/pozábiiał ie Jzmáel ſyn Náthaniaßow przy pośrzodku dołu/ ſam
8 y mężowie ktorzy przy nim byli. Ale nálázło ſie miedzy nimi dźieśięć mę-

4. Regũ 25. y 24.

żow/ktorzy rzekli do Izmáelá: Nie zábijay nas/boć mamy skárby ná polu/
zboża/y ieczmieniá/y oleiu/y miodu. Y przestał/á nie pobił ich z bráciá ich.
A on dół w ktory wrzućił Izmáel wszystkie trupy pobitych mężow dla 9
Godoliaszá/á ten iest ktory vczynił krol Azá/dla Báásy krolá Izráelskiego/
ten nápełnił Izmáel syn Náthániaszow zábitemi. A poimawszy wiodł Is- 10
máel on ostátek wszystek ludu/ ktory był w Másffát. Corki krolewskie/
y wszystek lud ktory był zostáł w Másffát/ktory był polećił Nábuzárdán
książę rycerstwá / Godoliaszowi synowi Ahikámá. Y poimawszy ie Is-
máel syn Náthániaszow/odszedł áby szedł do synow Ammonowych.
Vsłyszał to Iohánnán syn Káreegó/y wszyscy książętá woiennych mężow 11
ktorzy byli przy nim / ono wszystko złe ktore był pobroił Izmáel syn Ná-
thániassow. Tedy wziąwszy z sobą wszystki męże/ ciągnęli chcąc sie poty- 12
káć z Izmáelem synem Náthániaszowym/y náleźli go v wielkich wod/kto-
re są w Gábáon. A gdy vyźrzał wszystek lud/ ktory był z Izmáelem/ Io- 13
hánáná syná Káreego/ y wszystkie książętá rycerskie / ktore były przy nim/
vrádowáły sie. Y wroćił sie wszystek lud / kthory był wziął Izmáel w 14
Másffát / á wroćiwszy sie przyszedł do Iohánáná syná Kareego. A Iz-
máel syn Náthániaszow vćiekł z ośmią mężow przed twarzą Iohánáná/ 15
y zbiegł do synow Ammonowych. Wziął tedy Iohánán syn Káreego/ 16
y wszystkie książętá rycerskie ktore przy nim były/ on wszystek ostátek ludu
pospolitego/ktory byli odięli Izmáelowi synowi Náthániassá z Másffát
po onym gdy poráził Godoliaszá syná Ahikámowego/mocne męże ku bi-
twie/y niewiásty/y dzieći/y trzebieńce/ktore był zásie przywiodł z Gábáō.
Y odeszli/á siedzieli pielgrzymuiąc w Kánáán/ktore iest wedle Bethleem 17
by szli / y weszli do Egiptu / od oblicza Cháldeyczykow/ bo sie ich báli/iż 18
był zámordowáł Izmáel syn Náthániaszow/Godoliaszá syná Ahikámo-
wego/ktorego był postánowił stárostą krol Bábilonski w ziemi Iudskiey.

Kápit: 42.

¶ Postány Ieremiasz áby Páná Bogá pytał/ o ten ostátek ludu ktory był zostáł w ziemi Iudskiey/ odpowiedział iż może być záchowány we zdrowiu/iesliby zostáł w Zydowstwie/áleiesliby do Egiptu zbiegli/powiáda że máią poginąć od mieczá/ od głodu/y od moru.

NO tym przystąpili wszystkie książętá rycerstwá/ y 1
Iohánnán syn Káreego/y Iezoniasz syn Osaiego/ y ostátek lu-
du pospolitego od máłego do wielkiego. Y rzekli do Ieremia- 2
szá proroká: Niech przyiemna będzie modlitwá nászá przed oblicznośćią
twoią/ modlże sie zá námi do Páná Bogá twego/ zá te wszystkie ostátki/
boć nas bárzo máło zostáło z wielu/iáko oczy twoie nas widzą: A niechay
nam oznaymi Pan Bog twoy drogę ktorąbysmy mieli iść/ y słowo ktore- 3
bysmy mieli czynić. Y rzekł do nich Ieremiasz prorok: Słyszałem. Oto 4
sie ia modlę Pánu Bogu wászemu/podług słow wászych. Wszelkie słowo
ktorekolwie mi odpowie/ oznaymię wam/ á nic przed wámi nie zátáię. A
oni rzekli do Ieremiaszá: Niech będzie Pan miedzy námi świádkiem pra- 5
wdy y wiáry/że według káżdego słowá/z ktorym ćię Pan Bog twoy do
nas pośle/vczynimy: choćia dobre będzie/choćia złe/głosu Páná Bogá ná- 6
szego do ktorego ćiebie ślemy/posłuszni będziemy/áby sie nam dobrze dziá-
ło/ gdybysmy słucháli głosu Páná Bogá nászego.
A gdy sie skończyło dziesięć dni/ stáło sie słowo Páńskie do Ieremiaszá. 7
Tedy on wezwał Iohánáná syná Káreego/y wszystkie książętá rycerskie/ 8
ktorzy z nim byli/y wszystek lud od namnieyszego do nawiętszego. Y rzekł
do nich:

Iosiæ 8.
Oseæ 6.

9 do nich: To mowi Pan Bog Izráelſki/ do ktoregośćie mie ſłáli/ ábych ro-
10 ſpoſtárł prosby wáſze przed oblicznośćią iego. Jeſli vſpokoiwſzy ſie zo-
ſtániećie w tey źiemi/ zbuduię/ á nie zepſuię was: wſczepię á nie wyrwę/
11 bom ſie też iuż vkoił nád tym złem ktorem wam vczynił. Nie boyćie ſie o-
blicza krolá Bábilońſkiego/ ktorego ſie wy boiáźliwi lękaćie/ nie boyćie ſie
go/ mowi Pan: Bo ia ieſtem z wámi/ ábym was záchował/ y wydárł z rę-
12 ki iego/ á dam wam miłośierdzia/ y ſmiłuię ſie nád wámi/ y vczynię że bę-
13 dźiećie mieſzkáć w źiemi wáſzey. Ale rzeczećieli wy/ nie będźiemy mieſzkáć
w tey źiemi/ áni będźiemy ſłucháć głoſu Páná Bogá náſzego/ mowiąc: Za-
14 dnym ſpoſobem/ ále do źiemie Egiptſkiey poydźiemy/ gdźie áni walki o-
glądamy/ áni głoſu trąby vſłyſzymy/ áni głodu vćierpiemy/ owa tám mie-
15 ſzkáć będźiemy. Przetoż ſłuchay teraz ſłowá páńſkiego oſtátku Judſki.

To mowi Pan záſtępow/ Bog Izráelſki: Jeſli ná to vdaćie oblicze wá-
ſze/ ábyśćie ſzli do Egiptu/ á weſzlibyśćie ná tho ábyśćie tám mieſzkáli:
16 miecz ktorego ſie wy ſtráchaćie/ támże was w źiemi Egiptſkiey potka/
y głod o ktorym ieſteśćie troſkliwi/ będźie ſie was dźierżał w Egipćie/
17 támże pomrzećie. A wſzyſcy mężowie ktorzy poſtáwili ná tym oblicze ſwe
áby ſzli do Egiptu/ á tám mieſzkáli/ pomrą mieczem/ y głodem/ y morem:
żaden z nich nie zoſtánie/ áni vydźie tego złego/ ktore ia przywiodę ná nie.

18 Abowiem to mowi Pan záſtępow/ Bog Izráelſki: Jáko ſie zebráłá zá-
pálczywość moiá/ y zágniewánie moie ná obywátele Jerozolimſkie/ ták
ſie zápali zágniewánie moie ná was/ gdy wnidźiećie do Egiptu/ y ſtánie-
ćie ſie przyſięgą/ y ná podźiwienie/ y ná przeklinánie/ y ná pośmiewiſko/ á
19 żadnym obyczáiem nie oglądaćie więcey mieyſcá tego. Słowo Páńſkie
o was oſtátki Judſkie: Nie wchodźćie do Egiptu. Wiedząc wiedźieć
20 będźiećie żem was dźiś przyſięgą záwiązał/ żeśćie oſzukáli duſze wáſze.
Abowiem wyśćie mie poſłáli do Páná Bogá wáſzeg/ mowiąc: Modl ſie
zá námi do Páná Bogá náſzego/ y według wſzyſtkiego coćby kolwie po-
21 wiedźiał Pan Bog náſz/ ták nam oznaymi/ á my vczyniemy. A oznaymi-
łem wam dźiś/ á nie vſłucháliśćie głoſu Páná Bogá wáſzego/ ná wſzech
22 rzeczach o ktorych mie poſłał do was. A ták teraz wiedząc dowiećie ſie/
iż mieczem/ głodem/ y morem pomrzećie ná tym mieyſcu do ktorego chće-
liśćie wniść/ ábyśćie tám mieſzkáli.

Kápit: 43.

§ Oſtátek Zydow z ſwey dobrey woley/ nád roſkazánie Páńſkie idą poſpołu
z Jeremiaſzem y Báruchem do Egiptu/ tám będąc Jeremiaſz/ pro-
rokuie o ſpuſtoſzeniu źiemie Egipſkiey.

1 I Ták ſie potym gdy ſkończył Jeremiaſz/ mowiąc
do wſzego ludu wſzyſtkie ſłowá Páná Bogá ich/ z ktorymi po-
słał go był Pan Bog ich do nich/ te wſzyſtkie ſłowá.

2 Rzekł Azáriás ſyn Jozyaſſow/ y Johánán ſyn Káreego/ y wſzyſcy mę- § Oſaiæ 48. Oſeæ 6.
żowie hárdźi/ mowiąc do Jeremiaſzá: Kłamſtwo ty powiádaſz/ nie po-
ſłał ćię Pan Bog náſz/ mowiąc: Nie wchodźćie do Egiptu/ ábyśćie tám
3 mieli mieſzkáć. Ale Báruch ſyn Neryego podſzczuwa ćię ná nas/ áby nas
wydał w ręce Cháldeyczykow/ iżeby nas pobił/ y kazał záwieść do Bá-
4 bilonu. A nie vſłuchał Johánán ſyn Káreego/ y wſzyſcy kśiążętá woien-
nych/ y wſzyſtek lud głoſu Páńſkiego/ áby zoſtáli w źiemi Judſkiey. Ale
5 wźiąwſzy z ſobą Johánán ſyn Káreego/ y wſzyſtkie kśiążętá woiennych
ludźi wſzyſtkie oſtátki Judſkie/ ktorzy ſie byli wroćili ze wſzech narodow
do ktorych ſie byli pierwey rozpierzchnęli/ áby mieſzkáli w źiemi Judſkiey

męże

mężę y niewiásty / dziatki máłe / y corki krolewskie / y wszelką duszę ktorą 6 był zostáwił Nábuzárdan / kśiążę rycerstwá przy Godoliaszu synie Ahikám syná Saffánowego / y Ieremiaszá proroká / y Báruchá syná Neryego. Y weszli do ziemie Egiptskiey / iż nie byli posłuszni głosu Páńskiego. 7 Y przyszli áż do Táffnis. Y stáło sie słowo Páńskie do Ieremiaszá w 8 Táffnis / rzekąc: Weźmi w rece swe wielkie kámienie / á skryiesz ie w sklepie 9 ziemnym / ktory iest pod ceglánym murem w bronie domu Fáráonowego w Táffnis / gdy będą widzieć mężowie Zydowscy. Y rzeczesz do 10 nich: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski. Oto ia poślę / y wezmę Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego sługę moiego / y postáwię tron iego ná oto tym kámieniu ktorym skrył / y postánowi stolec swoy ná nich. A przyszedszy porázi ziemię Egiptską / ktore ná śmierć / te ná śmierć: á ktore 11 do więzienia / te do więzienia: á ktore pod miecz / te pod miecz. Y zápali ogień w bożnicách bogow Egiptskich / á popali ie / y więźniámi ie powiedzie. 12 Y odzieie sie ziemią Egiptską / iáko sie wiec okrywa pástuchá płászczem swoim / á wynidzie z támtąd w pokoiu. Y połamie słupy domu sło- 13 necznego / ktore są w ziemi Egiptskiey / y bożnice bogow Egiptskich popali ogniem.

Kápit: 44.

¶ Gdy Ieremiasz strofuie á karze Zydy z báłwochwálstwá / oni krnąbrnie odpowiedzieli / że y z dziećmi y z żonami w nim chcą trwáć / zá co im też Ieremiasz miecz / głod / mor / obiecuie / y ziemie Egiptskiey spustoszenie opowiáda.

Słowo ktore sie stáło do Ieremiaszá / y do wszech 1 Zydow ktorzy mieszkáli w ziemi Egiptskiey / y ktorzy mieszkáli w Mágdalo / y w Táffnis / y w Memfis / y w ziemi Fátures / mowiąc: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Wyście sámi baczyli to 2 wszystko złe ktorem przywiodł ná Ieruzálem / y ná wszystkie miástá Iudskie / á oto puste są dziśia: á niemász w nich obywátelá: dla złośći ktorą v- 3 czynili / áby mie ku gniewu pobudzili / á szli / y ofiárowáli / y służyli bogom obcym / o ktorych niewiedzieli sámi / y wy / y oycowie wászy. A posłałem do 4 was wszystkie sługi moie proroki / w nocy wstawáiąc á śląc / á mowiąc: Nie czyńcie słowa brzytkośći tákowey / ktora mie mierźi. A nie vsłucháli / 5 áni náklonili vchá swego / áby sie odwroćili od złych rzeczy swoich / á żeby nie ofiárowáli bogom obcym. Y zebráło sie ná kupę rozgniewánie moie / 6 y zápálczywość moiá / y zápáliłá sie w mieśćiech Iudskich / y w vlicách Ierozolimskich. Y obroćili sie w pustynię / y w zniszczenie podług dniá dziśieyszego. A teraz to mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Czemuż 7 wy czynićie ták okrutnie złą rzecz przećiwko duszam wászym / áby wyginął z was mąż y niewiástá / máluczki y ktory iescze ssie ze srzodku Iudy / ták żeby wam nic niezostáło ná potym. Wyzywáiąc mie skutkámi rąk 8 wászych / ofiáruiąc bogom obcym w ziemi Egiptskiey / do ktoreyieśćie ták weszli abyśćie w niey mieszkáli / ázebyśćie wyginęli / y byli ná klątwę / y ná vrągánie wszem narodom ziemskim. Y zażeśćie zápámiętáli złych rzeczy 9 oycow wászych / y złych rzeczy krolow Iudskich / y złych rzeczy żon ich / y złych rzeczy wászych / y złych rzeczy żon wászych / ktore czynili w ziemi Iudskiey / y w kráinách Ierozolimskich? Nie są oczyśćieni / áż do tego dniá: 10 á nie báli sie / áni chodzili w zakonie Páńskim / y w przykazániach moich / ktorem dał przed wámi / y przed oycy wászymi.

A dla tego to mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Oto ia postáwię 11 Amos 9. b. 4 oblicze moie nád wámi ná wásze złe / á wytrácę wszystkiego Iudę. Y wezmę

12 zmie ostátek Judy/ktorzy ná tym położyli oblicza swoie/ áby weszli do ziemie Egiptskiey/á żeby w niey mieszkáli. Y będą wszyscy wytráceni w ziemi Egyptskiey. Y padną od mieczá / y od głodu/ y będą wytrawieni od namnieyszego do nawietszego/od mieczá/ y od głodu pozdycháią: y będą
13 ná przysięgę/y ná dziw/y ná przeklectwo/y ná pośmiech. A náwiedzę obywátele ziemie Egiptskiey/iákom náwiedził Jeruzálem/w mieczu/ w gło-
14 dzie/y w morze. Y nie będzie ktoby tego vszedł/ á żeby został z ostátká Zydow/ kthorzy idą áby pielgrzymowáli w ziemi Egiptskiey/ ázeby się zás wrocili do ziemie Judskiey / ku ktorey oni podnoszą dusze swoie/ áby się wrocili/á tám mieszkáli. Nie wrocą się iedno ci ktorzy vciekną.
15 Ale odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie ktorzy wiedzieli/ że ich żony ofiárowáły bogom cudzym/y wszystkie niewiasty ktorych stáło mnostwo wielkie/ y wszystek lud tych ktorzy mieszkáli w ziemi Egipt-
16 skiey/w Fátures/mowiąc: Mowá ktorąs mowił do nas w imię Páńskie/
17 nie będziemy słucháć od ciebie: ále czyniąc będziemy czynić káżde słowo ktore wynidzie z vst nászych/ ábyśmy ofiárowáli krolowey niebieskiey/ y wylewáli iey napoyne ofiáry/iákosmy czynili my y oycowie nászy/ krolowie nászy/y książętá nászy/w mieściech Judskich/y po vlicách Jerozolimskich/ á náiadáliśmy się chlebá/y dobrze nam było/á złegośmy nie widzieli.
18 Ale od onego czásu iákosmy przestáli ofiáry czynić krolowey niebieskiey/ y wylewáć iey napoyne ofiáry/wszystkiego nam niedostáie/ y wytráceni-
19 śmy mieczem y głodem. A iesli my ofiáruiemy krolowey niebieskiey/y wylewamy iey napoyne ofiáry: izaż krom mężow nászych czynimy plácki ná cześć iey/y ná ofiárowánie iey napoynych ofiar.

Sup: 7. ✠ [illegible]

Sup: 7. ✠ [illegible]

20 Y rzekł Jeremiasz do wszego ludu/przeciwko meżom/y przeciw niewiástam/y przeciw wszemu ludu/ktorzy mu byli odpowiedzieli to słowo/mo-
21 wiąc: Azaż nie ná ofiárę ktoraście ofiárowáli w mieściech Judskich/ y po vlicách Jerozolimskich/ wy y oycowie wászy/ krolowie wászy/ y książętá wászy/y lud tám tey ziemie/ zaż nie ná tę wspomniał Pan/ y nie weszli ná
22 serce iego? A iuż dáley nie mogł Pan znosić dla złości chuci wászych/ y dla obrzydności ktoreście czynili. Y stáłá się ziemiá wászá pustynią/y ná dziw y ná przeklectwo: przeto że w niey niemász obywátelá / iáko iest po dziś
23 dzień. Przeto żeście ofiárowáli bálwánom/á grzeszyliście przeciwko pánu/á nie słucháliście głosu Páńskiego/á w zákonie/y w przykazániu iego/ y w świádectwách iego nie chadzáliście/przetoż przypádły ná was te złe rzeczy/ iáko iest dzisieyszy dzień.
24 Potym rzekł Jeremiasz do wszystkieg ludu/y do wszech niewiast. Słuchaycie słowá Páńskiego wszystek Judá/ ktorzy iesteście w ziemi Egipt-
25 skiey. To mowi Pan zastępow/Bog Izráelski/rzekąc: Wy y żony wásze mowiliście vsthy wászemi / á rękomá wászemi wypełniliście mowiąc: Czyńmy obietnice násze ktoresmy obiecáli/ żebyśmy ofiárowáli krolowey niebieskiey/ y wylewáli iey ofiáry napoyne. Wypełniliście śluby wásze/ á
26 vczynkiem zbroiliście ie. A przeto słuchaycie słowá páńskiego/ wszystek Judá/ ktorzy mieszkácie w ziemi Egiptskiey. Otom ia przysiągł ná imię moie wielkie/mowi Pan: Iż żadnym sposobem nie będzie więcey wzywáne imię moie z vst káżdego mężá Zydowskiego/ mowiącego: Zywie Pan
27 Bog/we wszystkiey ziemi Egiptskiey. Oto ia będę czuynym nád nimi ná ich złe/á nie ná dobre: y będą wytráceni wszyscy mężowie Judscy/ktorzy są w ziemi Egiptskiey/mieczem/ y głodem/ dokąd do szczętu nie będą wy-
28 tráceni. A ktorzyby vszli mieczá / wrocą się z ziemie Egiptskiey do ziemie Judskiey mężow bárzo máło: y będą wiedzieć wszystki o[illegible]i Judskie/

wchodzą-

wchodzących do ziemie Egiptskiey áby tám mieszkáli/ czyie sie słowá spełnią/ moie czyli ich? 29 A to bedziecie mieć zá znák/ mowi Pan/ że ia was náwiedzę ná tym mieyscu/ ábyście wiedzieli iż prawdziwie sie ziszczą słowá moie przećiwko wam ná złe. 30 To mowi Pan: Oto ia wydam Fáráoná Effree królá Egiptskiego w rece nieprzyiaciół iego/ y w rece tych ktorzy szukáią duszę iego/ iákom wydał Sedechyaszá królá Judskiego w rękę Nábuchodonozorá królá Bábilońskiego nieprzyaćielá iego/ y szukáiącego duszę iego.

Kápit: 45.

§ Strofuie Jeremiasz słowem Bożym Báruchá z nárzekánia przećiw Bogu/ obiecuiąc mu przedśie że przy żywoćie y swobodzie miał sie zostáć.

1 Słowo ktore mowił Jeremiasz prorok do Báruchá syná Neryego/ gdy nápisał te słowá w księgi z vst Jeremiaszowych/ roku czwarteg Joácymá syná Jozyaszowego królá Judskieg/ mowiąc: 2 To mowi Pan Bog Izráelski do ciebie Báruchu/ rzekłeś: 3 Biádá mnie nędznikowi/ iż przydał Pan boleść ku boleśći moiey. Mordowałem sie w płáczu moim/ á nie nálazłem odpoczynku. 4 To mowi Pan: Ták rzeczeż do niego: Oto ktorem zbudował/ ia zás káżę: á ktorem wszczepił/ ia wyrywam/ y wszystkę te ziemię? 5 A ty szukasz sobie rzeczy wielkich/ Nie szukay. Bo oto ia przywiodę złe rzeczy ná wszelkie ćiáło/ mowi Pan: Y dam tobie duszę twoię ná zbáwienie/ ná wszech mieyscách do ktorych kolwiek poydzieśz.

Kápit: 46.

§ Słowá Páńskie przećiwko miástam Egiptskim/ że miáły być pokáżone/ á obiecuie wyswobodzenie ludu swemu Izráelskiemu y Żydowskiemu.

1 Słowo Páńskie ktore śie stáło do Jeremiaszá proroká/ 2 przećiwko narodom ku Egyptowi/ y przećiwko woysku Fáráonowemu Nekáonowi/ krolowi Egiptskiemu/ ktory był wedle rzeki Euffráten w Chárkamis/ ktorego poráził Nábuchodonozor/ krol Bábiloński/ czwartego roku Joácymá syná Jozyaszowego królá Judskiego. 3 Gotuyćie tárcz y páweże/ á wychodźćie ná woynę. 4 Záprzągayćie konie/ á wśiádayćie iezdni/ stoyćie w przyłbicách/ poleruyćie włocznie/ obłoczćie sie w páncerze. 5 Coż tedy? Widziałem ie lękliwe/ á tył podáiące/ co mocnieysze ich posieczone. Vćiekli prętko/ áni sie obeyźrzeli/ y strách ze wszad/ mowi Pan. 6 Niech nie vćieka prętki/ y niechay nie mniema by sie miał záchowáć mocny: ná pułnocy v rzeki Euffráten zwyćiężeni są/ y pádli. 7 Y ktoż iest ten/ ktory iáko rzeká wstępuie/ y iákoby w rzekách podnoszą sie prądy iego? 8 Egipt ná kształt rzeki wstępuie/ y iáko rzeki bedą sie przewáláć prądy iego/ y rzecze: Wyćiągnąwszy przykryię ziemię/ y zátrácę miásto/ y obywátele iego. 9 Wśiádayćie ná konie/ á bieżćie ná woziech/ y niech wychodzą mocni/ Murzyńska ziemiá y Libiyczykowie ktorzy noszą tarczą y Lidiyczykowie vchwytáiący y miotáiący strzały. 10 Ale dzień on Páná Bogá zastępow: dzień pomsty/ áby wziął pomstę z nieprzyiaćioł swoich. Pożrze miecz/ y bedzie násycon/ y nápoi sie krwią ich. Abowiem ofiárá to bedzie Páná Bogá zastępow w ziemi pułnocney przy rzecze Euffráten. 11 Wstąp do Gáláád/ á nábierz żywice pánno corko Egiptska/ po prożnicy rozmnażasz lekárstwá/ nie bedzieśz miáłá zdrowia. 12 Vsłyszeli narodowie zelżywość twoię/ á krzyk twoy nápełnił ziemię/ bo sie nátrácił mocny ná mocnego/ á obádwá pospołu vpádli.

Słowo

13 Słowo ktore mowił Pan do Jeremiaſzá proroká/o tym iż miał przyść Nábuchodonozor krol Bábilonſki/y pokáźić źiemię Egiptſką. Opowiedzcie Egiptowi/á daycie to słyſzeć w Mágdálu/y niech to brzmi po Memfis/y w Tháffnis/powiedaycie/Stoy/á gotuy ſię/boć pożrze miecz te rzeczy ktore ſą około ciebie. Czemuż ſprochniał mocarz twoy? Nie ſtánął: bo go Pan wywroćił. Zágęśćił vpadáiące/y vpadł mąż ná bliźnięgo ſwego/y rzekną: Wſtań/á wroćmy ſię do ludu náſzego/ y do źiemie w ktorey ieſmy ſię rodźili/ od oblicza mieczá gołębice. Wzowćie imię Fáráoná królá Egiptſkiego/trwogą przywiodł czás. Zywie ia (mowi krol) Pan záſtępow imię iego/ że iáko Thabor ná gorách/ y iáko Kármel w morzu/ przyidźie. Sędy záprowádzenia gotuy ſobie obywátelko corko Egiptſka boć Memfis puſtynią będźie / y ſpuſtoſzeie / y będźie tákim że w nim nikt mieſzkáć nie będźie mogł. Jáłowicá wyborna y piękna ieſt Egipt: ten ktory iey będźie popędzał/przyidźie od pułnocy. Naiemnicy też iey ktorzy ſię chowáli w pośrzodku iego/ iáko ćielcowie vtuczeni wroćili ſię/y vćiekli ſpołu/ áni mogli ſtáć/bo ná nie przyſzedł dźień zábićia ich/ czás náwiedzenia ich. Głos iego będźie grzmiał by miedź/bo ſię będą z woyſkiem poſpieſzáć/y z śiekierámi przyidą do niego/ iáko ći ktorzy rąbią drwá. Podśiekli lás iego/ mowi Pan: ktory policzon być nie może. Rozmnożyli ſię bárźiey niż ſzáráncza/ á liczby im niemáſz. Zelżoná ieſt corká Egiptſka/ y wydána w ręce ludu od pułnocy. Rzekł Pan záſtępow Bog Izráelſki: Oto ia náwiedzę trwogę Alexándriyſką/y Egypt/y bogi iego/ y krole iego/y Fáráoná/y wſzyſtki ktorzy w nim vffáią. A dam ie w ręce tym ktorzy ſzukáią duſze ich/ y w ręce Nábuchodonozorá królá Bábilonſkiego/y w ręce ſług iego: y potym będźie w nim mieſzkáno/iáko zá pierwſzych dni mowi pan. A ty ſię nieboy ſługo moy Jákobie/y nieſtráchay ſię Izráelu. Bo oto ia ćiebie zbáwionym vczynię z dáleká. Y naśienie twoie z źiemie iectwá iego/y wroći ſię Jákob/á odpocżynie/y będźie pofortuniony/ á nie będźie ktoby go miał przeſtráſzyć. A ty niechćiey ſię báć ſługo moy Jákobie/ mowi Pan/ bo ia ieſtem z tobą / bo ia wyniſzczę wſzyſtkie narody do ktorychem ćię wyrzućił. Ale ćiebie nie wyniſzczę/ ále ćię będę karał w ſądźie/ á nieprzepuſzczęć iákoby niewinnemu.

(margin: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28; Eſa: 43. ✗ 1. & 44. ✗ 2. Sup:30. ✗ 10.)

Kápit: 47.

¶ Opowiáda ſpuſtoſzenie Páleſtyńſkie/Tyru/Sydonu/Gázy/y Aſkálioná miaſt.

1 Ktore śię ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá proroká przećiwko Páleſtynom/pierwey niżli poráźił Fáráon Gázę. 2 To mowi Pan: Oto wody wſtępuią od pułnocy / á będą iákoby ſtrumień zbieráiący: y zátopią źiemię/ y pełność iey/miáſto y tego ktory w nim mieſzka. Będą ludźie wołáć/y będą krzyczeć wſzyſcy obywátele źiemie/od grzmotu pompy zbroy/y woiennikow iego/od trzęśienia wozow iego/y mnoſtwá kół iego. 3 Nie obeyzrzeli ſię oycowie ná ſyny opuśćiwſzy ręce/dla przyśćia onego dniá ktorego zburzeni będą wſzyſcy Filiſtynowie/y będźie rozmiotáne Thyrus y Sydon/ze wſzyſtkiemi innemi pomocniki ſwemi. 4 Abowiem ſpuſtoſzył Pan Páleſtyny/ oſtátki wyſpu Kápádockiego. 5 Przyſzłá łyśiná ná Gázę/vmilknęło Aſkálon/y oſtátki padołu ich. 6 Dokądże będźiesz śiekł o mieczu Páńſki? Dokądże ſię nie vſpokoiſz? Wnidź w pochwy twoie / ochłodź ſię y vmilkni. 7 Jákoż ſię vſpokoi/ gdyż mu Pan roſkazał ná przećiwko Aſkálonowi/y przećiwko pomorſkim iego krainam/ bo tám mu mieyſce złożył.

Kápit: 48.

¶ Słowá Páńskie przeciwko ziemi Moábskiey/iż dla pychy ludu iey ma być spustoszoná/á miástá poburzone.

DO Moábá. Tomowi Pan zastepow Bog Izrá- 1
elski: Biádá Nábowi/ábowiem spustoszone iest y pohánbione.
Dobyte iest Káryátháim / zelżone iest mocne y zádrzáło. Nie-
masz wiecey wesela w Moabie/przeciw Hesebonowi myslili złe. Chodź- 2
cie/ á wytracmy ie z narodu. A ták milcząc vmilkniesz/ á poydzie zá tobą
miecz. Głos krzyku z Oronáim / spustoszenie y zburzenie bárzo wielkie. 3
Zburzoná iest Moáb/ zwiástuycie wołánie málutkim iego. Bo po wcho- 4
dzeniu ná Luhyth płácząc wstąpi w płáczu / iż odchodząc od Oronáim 5
nieprzyiaciele krzyk skruszenia słyszeli. Vciekaycie/ záchowaycie dusze wá- 6
sze/á będziecie iáko wrzos ná puszczey. Przeto bowiem iżeś miáło duffá- 7
nie w twierdzach/y w skárbiech twoich/ty też dobyte będziesz. Y poydzie
Chámos ná záprowádzenie/kápłani iego/y xiążetá iego spolu. Y przyidzie 8
drapieżnik do káżdego miástá/á żadne miásto nie będzie záchowáne/y wy-
ginął wały/y będą rozmiotáne polá/iż Pan rzekł: Daycie kwiát Moábo- 9
wi/ bo kwitnąc wynidzie/á miástá iego spustoszeią/y niespráwne będą ná
mieszkánie. Przeklęty kto spráwę Páńską czyni zdrádliwie/y przeklęty kto 10
wściąga mieczá swego od krwie. Płodny był Moáb od młodości swo- 11
iey/y odpoczywał ná lagrze swoim/áni iest odlány z naczynia w ine naczy-
nie/ y w záprowádzenie nie odszedł : á przetoż został smák iego w nim / y
woniá iego nieodmieniłá sie.

Dla tego oto dni przychodzą/mowi Pan: A poślę nań rządziciele y ská- 12
ziciele łagwic iego/y rozleią go/ á naczynie iego wytoczą y wyproźnią/ y
flászki ich potłuką. Y będzie Moáb zelżony od Chámosá/iáko zelżony iest 13
dom Izráelski od Bethelá/ w ktorym miał duffánie. Jáko mowicie : Je- 14
steśmy mocni/y mężowie duży ná bitwę? Spustoszoná iest Moáb/á miá- 15
stá iey wypalili/á wyborni młodzieńcy iey szli ná zábicie/mowi krol/Pan
zastępow imię iego. Blisko iest zátrácenie Moábowi/ áby przyszło/ y złe 16
iego bárzo prętko przybieży. Pocieszaycie go wszyscy okoliczni iego/y wszy- 17
scy ktorzy wiecie imię iego/mowcie: Jákoż złamana iest rozgá ták mocna
kiy słáwny? Zstąp z słáwy/á siedź w prágnieniu mieszkánie corki Dybon. 18
Boć pustoszyciel Moáb przyidzie do ciebie / y rozmiece twierdze twoie.
Ná drodze stoy/á oglądáy przybytek Aroer. Pytay vciekáiącego/á temu kto 19
ry vszedł/rzecz: Coż sie przydáło? Pohánbiony iest Moáb/bo go zwycię- 20
żono/krzyczcie/ á wołaycie/ ogłaszaycie w Arnon/ iż zburzon iest Moáb.
A sąd przyszedł ná ziemię polną/ná Helon/y ná Jaza/y ná Meffááth/y ná 21
Dybon/ y ná Nábo/ y ná dom Deblátháin/y ná Káriátháim/ y ná Beth- 22
gámul/ y ná Bethmáon/ y ná Kárioth/ y ná Bozrá/y ná wszystkie miástá 23
ziemie Moábskiey/ ktore dáleko y ktore blisko są. Odcięty iest rog Moá- 24
bow/ y rámię iego ztárte iest/ mowi Pan: Vpoycie go/boć sie náprzeciw- 25
ko Pánu podniosł : y rostrąci rękę Moáb w wracániu swoim / y będzie 26
ná pośmiech też y sam. Bo był też tobie na pośmiech Izráel / iákobyś go 27
miedzy złodzieymi nálazł. A ták dla słow twoich ktoreś przeciwko ie-
mu mowił/powiodą cię więźniem. Opuśćcie miástá/á mieszkaycie w ská- 28
le obywátele Moábscy/á bądźcie iáko gołębicá gniezdząc sie przy samym
kráiu w dziurze. Słyszeliśmy pychę Moábowę/bárzo iest hárdy/hárdość 29
iego/y chełpę/y pychę/y wysokość sercá iego. Ja wiem/mowi Pan/buthę 30
iego/á iż nie iest przy niey siłá iey/áni według tego iáko mogłá vsiłowáłá
czynić.

Sup:17. ✠ 6.
Sup:17. ✠ 9.

3. Regū 12. ✠ 16. & 29.
Isai: 16 ✠ 6.

31 czynic. Dla tegoż nád Moáb będę nárzekáć/ y do wszytkiego Moábá
32 będę wołał do mężow muru ceglánego nárzekáiących. O płáczu Jáser/ będę tobie płákał/ winnico Sábámá. Látorośli twoie przeszły morze/ áż do morzá Jázer doszły/ ná żniwo twoie/ y ná obieránie winá twego łupieżcá przypadł.
33 Odięte iest wesele y rádość z Kármelu/ y z ziemie Moábskiey/ y winom z prás wybrał. Nikáki ten ktory tłoczy nogámi iágody winne/ zwykłey piosnki nie będzie śpiewał.
34 Z wołánia Hesebońskiego áż do Eleále y Jásá / dáli głos swoy/ od Segor áż do Oronáim iáłowice przychodząca trzyletnia.
35 Wody też Nemrym bárzo złe będą. Y odeymę z Moábá/ mowi Pan/ ofiáruiącego ná wysokościach/ y obiátuiącego Bogom iego.
36 A przeto serce moie ku Moábowi/ iákoby piszczałká miedziána brzmieć będzie/ y serce moie ku mężom muru ceglánego wyda dźwięk piszczałek/ iż więcey vczynił niżli mogł/ dla tego zginęli.
37 Abowiem wszelka głowá łysina/ y káżda brodá ogolona będzie/ á ná wszech rękách więzy/ y ná káżdym grzbiecie włosień.
38 A po wszytkich dáchách Moábskich/ y ná vlicách iego/ wszeláki płácz bom pokruszył Moábá iáko naczynie niepożyteczne/ mowi Pan.
39 Jákoż zwyciężon iest á krzyczeli? iáko zwiesił głowę Moab/ y pohánbion iest? Y będzie Moáb ná pośmiech/ y ná przykład wszem ktorzy są około niego.
40 To mowi Pan/ Oto iáko Orzeł poleci/ y rostoczy skrzydłá swoie ná Moábá.
41 Dobyte iest Kárioth/ y obrony dostáne są/ y będzie serce mocarzow Moábowych w on dzień/ iáko serce niewiásty ktora rodzi.
42 Y przestánie Moáb być ludem/ iż się przeciwko Pánu chlubił.
43 Strách y iámá/ y sidło nád tobą/ o obywátelu Moábski mowi Pan/
44 kto vciecze od stráchu/ wpádnie w iámę/ á ktory wyleźie z iámy/ vchwycon będzie sidłem. Bo przywiodę ná ziemię Moábską rok náwiedzenia ich/ mowi Pan.
45 W cieniu Hezebon stáneli ci ktorzy z sidłá vciekáli/ bo ogień wyszedł z Ezebon/ á płomień z pośrzodku Seonu/ y pożárł część Moábá y wierzch synow trwogi.
46 Biádá tobie Moáb/ zginąłeś ludu Chamos/ bo
47 poimáni są synowie twoi/ y corki twoie w niewolą. Y obrocę iećtwo Moábowe w nápoślednieyże dni/ mowi Pan.

Isa: 16. ✝ 10.

Isa: 15. ✝ 2. Eze: 7. ✝ 18.

Isa: 24. ✝ 18.

¶ Aż do tąd Sądy Moábskie.

Kápit: 49.

¶ Spustoszenie Ammon/ Idumei/ Dámászku/ Cedar/ krolestw Assor y Elam/ á że iećtwo synow Ammon y Elám miáło być rospuszczone.

1 O synow Ammonowych/ to mowi Pan: Izaż nie są synowie Izráelowi? czyli dziedzicá niemá? Czemuż tedy dziedzicznym práwem dzierży Melchom/ Gad/ á lud iego w miástách iego mieszka?
2 Przeto oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y dam słyszeć nád Rabbáth synow Ammonowych trzask woienny/ y będzie w gromádę rozwálono: corki też iego będą ogniem wypalone/ y posiedzie Izráel dzierżawce swoie/ mowi Pan:
3 Krzycz Hezebon / że zburzone iest Hái: Wołáycie corki Rábbath/ przepászcie się włosieńmi/ płáczcie chodząc koło płotow: ábowiem Melchom będzie wzięte w záprowádzenie/ kápłani iego/ y książętá iego pospołu.
4 Co się chlubisz w pádolech? zszedł pádoł twoy corko roskoszna/ ktoraś duffáłá w skárbiech twoich/ á mowiłás: Ktoż
5 przyidzie do mnie? Oto ia przywiodę ná cię strách/ mowi Pan Bog zástępow/ od wszytkich ktorzy są około ciebie/ y rospierzchniecie się wszyscy ieden od oblicznosci drugiego / áni będzie ktoby zgromadzał vciekáiące.
6 A potym każę się nawrocić więźniom synow Ammonowych/ mowi Pan.

7 Do Idumei. To mowi Pan zaſtepow: Izaż niemáß wiecey mądrośći w Temmán? Zginelá rádá od ſynow/ nieużyteczna ſie ſtálá madrość ich. 8 Vciekaycie/ y tyły podáycie/ puſzczaycie ſie w przepáśći obywátele miáſtá Dedán/ bom przywiodł ſtrácenie Ezáuowe ná niego/ czás náwiedzenia iego. 9 By winogrodnicy przyßli ná cie/ nie zoſtáwiliby y grona/ ieſli złodzieie w nocy/ nabráliby coby im doſyć było. 10 Ale ia odkryłem Ezau obiáwiłem táiemnice ieg/ á nie bedzie ſie mogł zátaić/ zburzone ieſt naſienie iego/ y brácia iego/ y ſąſiedzi iego á nie bedzie. 11 Zoſtaw ſieroty twoie/ ia im każe żyć/ y wdowy twoie beda we mnie mieć nádzieie.

12 Abowiem to mowi Pan/ Oto ći ktorzy nie mieli ſądu áby pili kielich/ piiąc beda pić/ á ty iáko niewinny zoſtánieß? Nie bedźieß niewinnym/ ále piiąc bedźieß pił. 13 Bom przyſiagł przez ſam ſiebie/ mowi Pan: iż puſtynia y vrogánim/ y puſzcza/ y przeklectwem bedzie Bozrá/ á wßytki miáſta ieg/ beda puſtyniámi wiecznemi. 14 Słyßenie ſłyßałem od páná/ y poſłem do narodow poſłan ieſtem/ zgromadźcie ſie/ á chodźcie przeciwko niemu/ y powſtańmy ku bitwie. 15 Bom cie oto dał málutkim miedzy narody/ wzgárdzonym miedzy ludźmi. 16 Hárdość twoiá omyliłá cie/ y pychá ſercá twoiego/ ktory mießkaß w iáſkiniách w ſkále/ á chceß vchwycić wierzch pagorká/ gdy podnieſieß iáko orzeł gniazdo twoie/ ztámtąd cie ſtárgne/ mowi Pan. 17 A bedzie Idumea puſta/ kożdy ktory poydzie przez nie zduma ſie/ y bedzie pogwizdał nád wßyſtkiemi plagámi iey. 18 Jáko wywroconá ieſt Sodomá y Gomorrá/ y okoliczne miáſtá ich/ mowi Pan: Nie bedzie tám mießkał mąż/ y nie bedzie w nim przebywał ſyn człowieczy. 19 Oto iákoby lew wynidzie z pychy Jordáńſkiey/ do cudności dużey/ bo mu każe nagle bieżeć do niey/ á ktoż bedzie wybrány/ ktorego bych mu przełożył? Abowiem kto ieſt mnie podobny? á kto mie ścierpi? Y ktoryż ieſt ten páſterz/ ktoryby ſie ſprzećiwił twarzy moiey? 20 A przeto ſłuchaycie rády páńſkiey ktora vczynił o Edom/ y myſli iego ktore myſlił o obywáteloch Temán. Jeſli ich nie zrzuca málutcy z trzody/ ieſli nie rozmieca y z nimi mießkánia ich. 21 Od trzaſku vpadku ich zátrzeſłá ſie ziemiá/ krzyk ná morzu czerwonym ſłyßan ieſt głoſu iego. 22 Oto iákoby Orzeł wzbiie ſie y odleći/ á rozciagnie ſkrzydłá ſwoie nád Bozra. Y bedzie ſerce mocarzow Idumey w on dzień/ iáko ſerce niewiáſty ktora rodzi. 23 Do Dámáßku/ Zelżone ſą Emáth y Arffád/ iż ſłuch bárzo zły vſłyßeli/ záfráſowáni ſą ná morzu/ od troſki vpokoić ſie niemogł. 24 Omdlał ieſt Dámáßk/ obrocił ſie w vciekánie/ drżenie go ogárneło/ vćiſk y boleśći trzymáły ſie go/ nieináczey iáko niewiáſty rodzacey. 25 Jákoż opuśćili miáſto chwálebne miáſto weſela? 26 A przetoż beda pádáć młodzieńcy iego ná vlicách iego/ y wßyſcy meżowie bitni vmilkna ná on dzień/ mowi Pan zaſtepow. 27 Y zápale ogień ná murze w Dámáßku/ y popali mury miáſtá Benádád. 28 Do Cedár/ y do kroleſtw Aſor/ ktore poráził nábuchodonozor krol bábilońſki. To mowi pan: Wſtańcie/ á wſtąpcie do Cedár/ y poburzćie ſyny od wſchodu słońcá. 29 Przybytki ich/ y trzody ich zábiora/ ſkory ich/ y wßyſtko naczynie ich/ y wielbłady ich wezma ſobie/ á zwołáia ná nie ſtrách około. 30 Vciekaycie/ odbiegaycie wſkok/ w iámách ſiedźcie ktorzy mießkaćie w Aſor/ mowi Pan. Boc wziął przeciwko wam rade Nábuchodonozor krol Bábilonſki/ y vmyſlił przeciwko wam myſli. 31 Powſtańcie á idźcie do narodu ſpokoynego/ y do tego ktory mießka ſmiele/ mowi Pan: Ktorzy áni drzwi/ áni zawor máia/ ſami tylko mießkáia. 32 A beda wielbłądowie ich ná rozchwatánie/ y mnoſtwo dobytkow ná wydártki. Y roſproße ie ná wßelki wiátr/ kthorzy ſie podſtrzygli w koło/ á ze wßech pogránicznych mieyſc ich przywiode zatráte ná nie/ mowi Pan:

Abd: 1. ✠ 1.
Abd: 1. ✠ 4.
Gen: 19. ✠ 24
Infr: 50. ✠ 40
Iob 41. ✠ 1.
Infr: 50. ✠ 44

Y bedzie

33 Y bedzie Aſor mieſzkánim ſmokow/ ſpuſtoſzone áż ná wieki: Nie zoſtánie w nim mąż/ áni bedzie w nim ſyn człowieczy mieſzkał.

34 Ktore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá proroká przeciwko Elám 35 ná przodku kroleſtwá Sedechiaſzá krolá Judſkiego/ mowiąc: To mowi 36 Pan zaſtepow: Oto ia złamie łuk Elámow/ á odeyme moc ich. A przywiode ná Elám czterzy wiátry z czterzech ſtron niebá: y rozwione ie ná wſzytkie wiátry ty/ ták że nie bedzie narodu do ktho rego by nie záſzli zbie- 37 gowie Elám. Y vczynie że ſie bedzie lękáć Elám nieprzyiaćioł ſwoich/ y oblicznośći tych ktorzy ſzukáią duſze ich/ y przywiode ná nie złe/ gniew zápálczywośći moiey/ mowi Pan: A zá nimi poſle miecz/ áż ie wytrácę. A 38 poſtáwie ſtolec moy w Elám/ wytráćiwſzy z támtąd krole y kśiążetá/ mo- 39 wi Pan. A w oſtáteczne dni każe ſie wroćić ietcom Elám/ mowi Pan.

Kápit: 50.

§ Ze Bábilon miáſto ktore ućiſkáło w iectwie ſyny Izráelſkie/ po ſzczeſliwym ich do ſwey ziemie wywiedzieniu/ do ſzczedu miáło być ſpuſtoſzone od krolow z pułnocy.

1 Słowo ktore mowił Pan o Bábilonie/ y o ziemi 2 Cháldeyſkiey przez Jeremiaſzá proroká. Zwiáſtuyćie w narodziech/ y ogłośćie to/ podnieśćie známie/ iáwnie to ſławćie/ á nie tayćie thego/ mowćie: Dobyte ieſt miáſto Bábilon/ zelżon ieſt Bel/ zwyciężony Merodách/ pohánbione ſą ryte obrázy iego/ przemożone ſą 3 báłwány ich. Abowiem wyćiągnął przećiwko iemu narod od pułnocy/ ktory ziemie iego położy puſtynią/ y nie bedzie ktoby w nim mieſzkał/ od człowieká áż do bydlećiá/ y ruſzyli ſie á odeſzli.

4 W one dni/ y ná on czás mowi Pan: Przyidą ſynowie Izráelſcy/ oni y ſynowie Judſcy z nimi poſpołu: chodząc á płácząc bedą ſie ſpieſzyć/ á Pá- 5 ná Bogá ſwego bedą ſzukáć. Do Syonu bedą drogi pytáć/ tám obroćiwſzy twarzy ſwoie. Przyidą y bedą przyłożeni do Páná przymierzem 6 wiekuiſtym/ ktorego żadne zápámietánie niezmyie. Trzodą ſtrácona ſtał ſie lud moy/ páſterze ich zwiedli ie/ y dopuśćili ſie im tułáć po gorách/ 7 z gory ná pagorek zeſzli/ zápomnieli łożyſká ſwego. Káżdy kto ie kolwiek nádſzedł/ iadł ie/ á nieprzyiaćiele ich mowili: Niezgrzeſzyliſmy/ przeto iż zgrzeſzyli pánu okraśie ſpráwiedliwośći/ á Pánu ktory ieſt oczekawánim 8 oycow ich. Odeydźcie ze śrzodku Bábilonu/ y z ziemie Cháldeyſkiey wy- 9 chodźcie/ y bądźcie iáko kozłatká przed trzodą. Bo otho ia wzbudzam/ á przywiode do Bábilonu zebránie wielkich narodow z pułnocy: á nágotuią ſie przećiw iemu/ á potym bedzie wźieto: Strzałá iego iáko mężá 10 mocnego zábijaká/ prozno ſie nie wroći. A bedzie Cháldeyſka ziemiá łu- 11 piezem/ wſzyſcy ktorzy ią puſtoſzą/ bedą pełni/ mowi Pan. Bo ſie ráduiećie/ y wielkie rzeczy roſpráwiaćie/ rozdźieráiąc dźiedzictwo moie/ bośćie 12 rozroſli by ćielcowie ná trawie/ á byczeliśćie by byty. Zelżoná ieſt niepomáłu mátká wáſzá/ y porownána z prochem/ ktora was porodźiłá. Oto oſtátecznieyſza bedzie miedzy narody/ y opuśćiáła/ niedrożna/ y ſucha. Dla 13 gniewu Páńſkiego nie bedą w niey mieſzkáć/ ále wſzyſtká bedzie w puſtynią obrocona/ káżdy kto poydzie przez Bábilon/ zdziwi ſie bárzo/ y bedzie 14 pogwizdał dziwuiąc ſie wſzem plagam iego. Gotuyćie ſie przećiwko Bábilonowi/ wſzyſcy okoliczni ktorzy ciągniećie łuk/ zwoiuyćie ią/ nie folguy- 15 ćie ſtrzałam/ boć zgrzeſzyłá przećiwko Pánu. Okrzyk czyńćie przećiwko niemu/ zewſząd ci dáło reke: poupadályc fundámenty iego/ ſkáżone ſą mury iego/ boć to pomſtá Páńſka ieſt/ pomśćićie ſie nád nią/ iáko oná czyniłá/

ták wy też czyńcie iey. Wytraććie ośiewácża z Bábilonu / y tego ktory 16
dzierży śierp czáſu żniwá/od oblicza mieczá gołębice/ieden káżdy náwro-
ći ſię do ludu ſwego / á káżdy z oſobná do ziemie ſwoiey vćieka.

Stádo roſproſzone Izráel/ lwi ie rozegnáli. Pierwſzy ie iadł krol Aſ- 17
ſur/ á ten napoſlednieyſzy y kośći z niego wybrał/ Nábuchodonozor krol
Babilońſki. Przetoż też to mowi pan záſtępow Bog Izráelſki: Oto ia ná- 18
wiedzę krolá Bábilońſkiegó y ziemię iegó/iákom náwiedźił krolá Aſurſkiegó:
y przywiodę zás lud Izráelſki do mieſzkánia iego/y będzie ſię paſał ná go- 19
rze Kármelu/y Báſan/ á ná gorze Effráim y Gáláád náſyći ſię duſzá ie-
go. W one dni/y ná on czás mowi Pan/ ſzukána będzie nieprá wość Izrá 20
elſka/á nie będzie iey/ y grzech Judſki/á nie będzie ználeźion/ iż będę miłoś-
ćiw tym ktore zoſtáwię. Przećiwko ziemi tych ktorzy pánuią wſtąp/ á 21
przećiwko obywátelom iey náwiedź/rozmieć/á zábiy ktore po nich ſą/mo-
wi Pan: á ná wſzem vczyń podług tego iákom roſkazał tobie. Głos woy 22
ny w ziemi/ y zburzenie wielkie. Jákoż ſię złamał y ſkruſzył młot wſzyſt- 23
kiey ziemie? Jákoż ſię obroćiłá w puſtynię Bábilon miedzy narody? Vśi-
dlikem ćię/á poimanes ty Bábilon/ á niebaczyłoś: ználeźiones y záchwyco- 24
ne/iżes Páná zdraźniło. Otworzył Pan ſkarb ſwoy/ y wynioſł naczynie 25
gniewu ſwego/bo ma ſpráwę pan Bog záſtępow/w ziemi Cháldeyſkiey.
Chodźcie ſam do niey od oſtátecznych kráiow ziemie/otworzćie áby wol- 26
niey ſzli ći ktorzy ią potłoczą. Zmieććie z drogi kámienie/ſkłádźcie ie w ſto-
ſy/á zábiyćie ią/ á niech nic nie zoſtánie. Roſproſzćie wſzyſtki mocarze iey/ 27
niech idą ná ſtrácenie. Biádá im/bo przyſzedł dźień ich/czás náwiedzenia
ich. Krzyk vćiekáiących/ y tych ktorzy vſzli z ziemie Bábilońſkiey/áby o- 28
powiedáli ná Syonie pomſtę Páná Bogá náſzego/pomſtę kośćiołá iego.
Przyzowćie przećiwko Bábilonu wſzyſtkie męże ktorzy ćiągną łuk/położ- 29
ćie ſię przećiwko niemu w koło/áby żaden nie vſzedł. Oddayćieſz mu we-
dług vczynku iego/ podług tego wſzyſtkiego co czyniło/ vczyńćie mu/ boć
ſię przećiwko Pánu wſpináło przećiwko świętemu Izráelſkiemu. A prze-
to będą pádáć młodźieńcy iego po vlicách iego/y wſzyſcy mężowie wále- 30
czni iego/vmilkną ná on dźień/mowi Pan. Oto ia do ćiebie ty hárdy/mo- 31
wi Pan Bog záſtępow/bo przyſzedł dźień twoy/ czás náwiedzenia twe-
go. A pádnie pyſzny/y obáli ſię/á nie będźie ktoby go podnioſł/y zápalę o- 32
gień w mieśćiech iego/y pożrze wſzyſtko około niego.

To mowi Pan záſtępow: Bezpráwie ćierpią ſynowie Izráelſcy/ ſpo- 33
łu y ſynowie Judſcy/wſzyſcy ktorzy ie poimáli/ trzymáią/ niechcą ich wy-
puśćić. Odkupićiel ich mocny/Pan záſtępow imię iego/ſądem będzie bro- 34
nił rzeczy ich / áby przeſtráſzył ziemię / y zruſzył obywátele Bábilonſkie.
Miecz ná Cháldeyczyki/ mowi Pan/ y ná obywátele Bábilonſkie / y ná 35
kśiążętá/y ná mędrce ich. Miecz ná wieſzczki iego/ktorzy zgłupieią. Miecz 36
ná mocarze iego/ktorzy będą ſię bać. Miecz ná konie iego/y ná wozy iego/ 37
y ná wſzyſtek poſpolity lud/ktory ieſt w poſrzodku iego/á będą iákoby nie-
wiáſty. Miecz ná ſkárby iego / ktore będą rozdárte. Suchość ná wody 38
iego będźie/y wyſchną/bo ieſt źiemiá rytych obrázow/á w cudách będą ſię
chlubić. A przeto będą ſmokowie mieſzkáć z ſzalonemi/z zboycámi/ y będą 39
w nim mieſzkáć ſtruſowie/á nie będą w nim więcey mieſzkáć ná wieki/áni
będzie zbudowáne od narodu do narodu. Jáko Pan wywroćił Sodo- 40
mę y Gomorrhę/y okoliczne miáſtá ich/mowi Pan: Nie będzie tám mieſz-
kał mąż/ áni będzie w nim mieſzkał ſyn człowieczy.

Gen:19 ℣ 24
Sup: 49. ℣ 8

Oto lud przyidzie od pułnocy/y narod wielki/y krolowie mnodzy ruſzą 41
ſię od kráiow ziemie. Wezmą łuk y tarczą/okrutni á nielutośćiwi ſą. Głos 42
ich

ich będzie ſzumieć by morze / á wſiędą ná konie iáko mąż gotowy ku boio-
43 wi przećiwko tobie corko Bábilońſka. Vſłyſzał krol Bábilońſki ſławę
ich / y vpádły mu ręce iego / vćiſk go ogárnął / á boleść iáko niewiáſtę ro-
44 dzącą. Oto iáko lew wynidzie z nádętośći Jordáńſkiey do piękności du-
żey / bo mu każę prętko bieżeć k niey. A ktoż będźie thák wybrány ktorego-
bym przełożył iemu? Bo y kto ieſt mnie podobny? A kto mię ścierpi? y kto-
45 ry ieſt ten páſterz kthoryby ſie záſtáwił twarzy moiey? A dla tegoż ſłu-
chayćie rády Páńſkiey / ktorą w ſwym rozumie poſtánowił przećiw Bá-
bilonu / y myśli iego ktore vmyślił przećiwko ziemi Cháldeyſkiey. Jeśli ich
nie śćiągną málutcy z trzod / ieśli nie będzie rozmiotáne poſpołu y z nimi
46 mieſzkánie ich. Od krzyku poimánia Bábilońſkiego / zátrzeſłá ſie ziemiá / á
wołánie miedzy narody ſłyſzáne ieſt.

Iob 41 ✠ 1.
Sup: 49. ✠ 20

Kápit: 51.

§ Oznáymuie złe rzeczy ktore miáły potkáć Bábilon y Obywá-
tele iego / od Medow narodu okrutnego.

1 TO mowi Pan: Oto ia podwiodę ná Bábilon / y
ná obywátele iego / ktorzy ſerce ſwoie podnieśli przećiwko mnie
2 iákoby wiátr powietrzny. A poślę do Bábilonu przewiwáczę /
y wywieią go / á poburzą y ſkáżą ziemię iego / iż przyſzły nań zewſząd w
3 dźień vtrapienia iego. Nie wyćiągay ktory ćiągnie łuku ſwego / á niewy-
chodź w páncerz obleczony. Nie przepuſzczaycie młodzieńcom iego / wy-
4 biycie wſzyſtko rycerſtwo iego. A będą pádáć zábići w ziemi Cháldey-
5 ſkiey / y ránny po kráinách iego. Bo niebył owdowiał lud Jzráelſki y Ju-
dſki od Bogá ſwego Páná záſtępow. Ale ziemiá ich nápełnioná ieſt grze-
6 chem od świętego Jzráelſkiego. Vćiekayćie z pośrzodku Bábilonu / á zá-
choway ieden káżdy duſzę ſwoię / niechćieyćie milczeć nád niepráwośćią
iego: boć ieſt czás pomſty iego od Páná / on oddá wzaiem iemu. Kielich
7 złoty ieſt Bábilon w ręce Páńſkiey / vpaiáiący wſzyſtkę ziemię / z iego wi-
8 ná pili narodowie / á przetoż ſie zátoczyli. Nagle vpádło Bábilon / y po-
łamáło ſie / wyićie nád nim / przyłożćie żywice ná boleść iego / owa ſnadź
9 ſie wyleczy. Leczyliśmy Bábilon / á nie ieſt vzdrowiony / opuśćmyż go / á
podź káżdy z nas do ziemie ſwoiey / boć doſzedł áż do niebios ſąd iego / y
10 podnioſł ſie áż do obłokow. Wynioſł Pan ſpráwiedliwośći náſze / podź-
ćie powiádaymyż ná Syonie ſpráwę Páná Bogá náſzego. Záoſtrzayćie
11 ſtrzały / á nápełniayćie ſáydaki / boć wzbudził Pan duchá krolow Med-
ſkich / á przećiwko Bábilonowi myśl iego ieſt / áby go zátráćił / bo pomſtá
12 Páńſka ieſt / pomſtá kośćiołá iego. Ná murzech Bábilońſkich podnieśćie
chorągiew / przyczyniayćie ſtrażey / poſtawćie ſtroże / gotuyćie záſadzki /
boć vmyślił Pan / y vczynił cokolwiek mowił przećiwko obywátelom Bá-
13 bilońſkim. Ktora leżyſz nád wielą wod / bogáta w ſkárby / przyſzedł ko-
niec twoy / ná iedne ſtopę wyćięćia twego.

14 Przyſiągł Pan záſtępow ná duſzę ſwoię / że ćię ták nápełnię ludźmi iá-
15 ko chrząſzczámi / á nád tobą dumá będzie śpiewána. Ktory vczynił zie-
mię w mocy ſwoiey / y ſpráwił świát w mądrości ſwoiey / á roſtropno-
16 śćią ſwą rozpoſtárł niebioſá. Gdy on wydá głos / mnożą ſie wody ná nie-
bie / ktory podnośi obłoki od kráiu ziemie / łyſkáwice w deſzcz vczynił / y
17 wywodzi wiátry z ſkárbow ſwoich. Stał ſie głupim káżdy człowiek od
vmieietnośći. Záwſtydźił ſie káżdy zlewácz w ſwym obrázie rytym / bo
18 omylne ieſt ono co on vlał / y duchá w nich niemáſz. Márne to ſą ſpráwy
19 y pośmiechu godne / czáſu náwiedzenia ſwego záginą. Nie iáko te rzeczy /

Iſa: 21. ✠ 9.
Apo: 14. ✠ 8.

Amo: 6. ✠ 8
Gene: 1. ✠ 9.
Sup: 10. ✠ 12
Pſa: 134 ✠ 7.
Sup: 10 ✠ 13

iest cząstką Jákobową/iż ktory wszystkie rzeczy vczynił/oneć iest/á Izráel berło dziedzictwá iego. Pan zastępow imię iego.

Tłucześ ty mnie horężą woienne/ á ia roztrącę ná tobie narody/ á wytrácę w tobie krolestwá/y rozbiię ná tobie koniá/y ieźdzce iego/ y roztłukę ná tobie woz/ y tego ktory nań wśiáda. Y roztrącę o ćię mężá y niewiástę/ á rozbiię o ćię stárego y dziecię/ y stłukę o ćię młodzieńcá y pánnę/y roztrącę o ćię pásterzá y trzodę iego/y stłukę o ćię oraczá/y robotny dobytek iego/ y potłukę o ćię wodze y vrzędniki. A dla tego oddam Bábilonowi/ y wszem obywátelom ziemie Chaldeyskiey/wszystko złe ich ktore vczynili ná gorze Syon/przed wászemi oczymá/ mowi Pan. 20 21 22 23 24

Oto ia do ćiebie goro śmierć przynosząca / mowi Pan: ktora zarażasz wszystke ziemie/ á wyćiągnę rękę moię ná ćię/y wytoczę ćię z skał/á dam ćię ná gorę spalenia. A nie wezmą z ćiebie kámieniá ná węgieł/ áni oczlá ná grunt/ ále będzieß wiecznie zátrácona / mowi Pan. Podnieśćie chorągiew w ziemi/ trąbćie w trąbę miedzy narody/poświęććie nád nim narody/przyzowćie przećiw niemu krolow Arárát/Menni/y Ascenes/ policzćie przećiwko niemu woysko/ przywiedźćie koniá iáko chrząszczá żądlástego. Poświęććie przećiw iemu narody/krole Medskie/wodze iego/y wszystkie vrzędniki iego/ y wszystkę ziemię władzey iego. 25 26 27 28

Y zatrzęsie się ziemiá/y zátrwoży sobą/bo się ocknie przećiw Bábilonowi myśl páńska/áby złożył ziemię Bábilonu pustynią/y ku mieszkániu niesposobną. Przestáli mocarze Bábilońscy boiu/mieszkáli w twierdzách/pożárta iest moc ich/ y stáli się iáko niewiásty / zápalone są przybytki iego/połamáne regle ieg. Biegun biegunowi w drogę zaydzie/á poseł potka się z posłem/ żeby zwiástowáli krolowi Bábilońskiemu / iż wźięte iest miásto od końcá áż do końcá/ y brody zástoczono/ á ieziorá zápalone ogniem/ y mężowie woienni strwożyli się. Abowiem to mowi Pan zastępow/Bog Izráelski: Corká Bábilońska iáko gumiennicá czás młocenia iey/nie długo temu/ iż przyidzie czás żniwá iey. Ziadł mię/ pożárł mię Nábuchodonozor krol Bábiloński/vczynił mię czczym naczyniem/połknął mię by smok/ nátkał brzuch swoy roskoszą moią/ y wygnał mię. Niepráwość przećiwko mnie/ á ćiáło moie ná Bábilon/ powiáda mieszkánie Syonu / á krew moiá ná obywátele ziemie Chaldeyskiey/mowi Jeruzálem. 29 30 31 32 33 34 35

A przetoż to mowi Pan: Oto ia będę sądził spráwę twoię/á pomszczę się pomsty twoiey/y spustoszę morze iego/ y wysuszę źrzodło iego. Y będzie Bábilon mogiłámi mieszkánie smokow/dźiw y pogwizdánie/ przeto iż w nim nie będzie obywátelá. Pospołu by lwi będą ryczeć/ będą ná sobie kosmy tárgáć by lwikowie. W gorącośći ich położę picia ich / y popoię ie/ áby posnęli/y spáli sen wieczny/á nigdy nie powstáli/mowi Pan: Dowiodę ie by báránki ku zábićiu/ y iáko bárány z kozły. Jákoż wźięte iest Sesach/y poimana iest nazacnieysza wszystkiey ziemie? Jákoż się stáło ná podźiwienie Bábilon miedzy narody? Wzdęło się ná Bábilon morze/ mnostwem wáłow iego przykryta iest. Stáły się miástá iego podźiwieniem wielkim/ziemiá niesposobna ná mieszkánie y pusta/ ziemiá w ktoreyby żadny nie mieszkał/áni poydzie przez nie syn człowieczy. Náwiedzę też Belá w Bábilonie / y wyrzucę z vst iego co był połknął / á nie będą się zbiegáć więcey do niego narodowie / bo záiste y mur się Bábiloński obáli. Wynidźćie z posrzod iego ludu moy / áby záchował ieden káżdy duszę swoię od gniewu zápálczywośći Páńskiey. Aby lepák nie odmiękło serce wásze/ byśćie się nie zlękli słuchow ktore będą słyszáne ná ziemi/y przyidzie w rok słuch / á potym roku słuch y niepráwość ná ziemi/ á pánuiący ná pánuiącego. 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46

47 tego. Dla tegoż oto dni nádchodzą/ że náwiedzę ryte báłwány Bábilonskie/ á wßytká ziemiá iego będzie pohánbioná/ y wßyscy zábici iego vpádną w pośrzód iego. 48 Y będą chwałę wzdáwáć nád Bábilonem niebiosá y ziemiá/ y wßystko co w nich iest/ iż z pułnocy przyidą nań drapieżnicy/ mowi Pan. 49 A iáko vczynił Bábilon że pádáli zábici w Izráelu/ ták 50 z Bábilonu będą pádáć pobici po wßystkiey ziemi. Ktorzyśćie vßli mieczowi/ chodźcie/ nie stoyćie/ wspomnicie z dáleká ná Páná/ á Jeruzálem 51 niech przyidźie wam ná myśl. Záwstydźiliśmy śię/ iżeśmy słyßeli sromotne przymowki/ okryłá zelżywość oblicza náße/ iż przyßli obcy ná poświącenie domu Páńskieg. 52 A przetoż oto dni nádchodzą/ mowi Pan: A náwiedzę ryte báłwány iego/ y we wßytkiey ziemi iego będźie stękał ránny. By 53 też wstąpił Bábilon ná niebo/ y vpewnił ná wysokośći moc swoie/ odemnie 54 przyidą pustoßyćiele iego/ mowi Pan. Głos wrzásku z Bábilonu/ 55 á potárćie wielkie z ziemie Cháldeyskiey. Bo spustoßył Pan Bábilon/ y wytráćił z niego głos wielki / á będą ßumieć wáły iego / iáko ßum wod 56 wielkich. Dał dźwięk głos ich/ iż przyßedł ná nie/ to iest/ ná Bábilon drapieżnik/ y poimáni są mocarze iego/ y vwiednął łuk ich / bo mocny mśćićiel 57 Pan oddáiąc odpłáci. Y popoię kśiążętá iego/ y mędrce ieg/ y wodze iego/ y vrzędniki iego/ y mocarze iego. A będą spáć sen wiekuisty/ y nie ocucą śię mowi Krol/ Pan zastępow imię iego.

58 To mowi Pan zastępow: Mur Bábilonski on nasérßy / podkopániem będźie podkopany/ y brony iego wysokie ogniem będą wypalone/ á robotá ludzka wniwecz/ y narodow w ogień śię obrocą / á wyginą. Słowo 59 ktore przykazał Jeremiaß prorok/ Sáráiaßowi synowi Neriegó/ syná Máásyego/ gdy ßedł z Sedechiaßem krolem do Bábilonu / czwártego roku 60 krolestwá iego. A ten Sáráiaß był kśiążęćiem proroctwá. Y spisał Jeremiaß wßystko złe/ ktore miáło przyść ná Bábilon w iedne kśięgi/ wßyst- 61 kie słowá te ktore miáły przyść ná Bábilon. Rzekł tedy Jeremiaß do Sáráiaßá: Gdy przyidźieß do Bábilonu/ á oglądaß y przeczytaß te wßyst- 62 kie słowá/ rzeczeß: Pánie tyś mowił przećiwko mieyscu temu/ ábyś ie zátráćił/ by nie był ktoby w nim mießkał od człowieká áż do bydlęćiá/ ażeby 63 było wieczną pustynią. A przeczytawßy do końcá te kśięgi/ vwiążeß v nich kámień/ y wrzućiß ie w pośrzód rzeki Euffráten/ á rzeczeß: Ták vtonie Bábilon/ á nie powstánie przed vtrapieniem/ ktore ia przywodzę nań/ y będźie skázony. ☞ Do tąd słowá Jeremiaßowe.

Kápit: 52.

§ O dobyćiu miástá Jeruzálem/ o Sedechyaßu ktoremu oczy wyłupiono / syny iego tuż przed nim pobito/ á sámego do Bábilonu záwiedźiono/ spalenie miástá wßech rzeczy ták krolewskich iáko kośćielnych y ludzkich zábránie. Potym krol Ewilmerodách wywiodł z ćiemnice Joáchyná krolá Judskiego / y okazał mu łáskę.

1 W yn wedwudźiestu y iednym roku był Sedechiaß gdy począł krolowáć/ á krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem á było imię mátce iego Amitál/ corká Jeremiaßowá z Lobná. 2 Ten czynił złe przed obliczym Páńskim/ podług wßech rzeczy ktore czynił 3 Joácym. Abowiem zápálczywość Páńska byłá nád Jeruzálem y nád Judą/ áż ie wyrzućił od oblicza swego. Y odstał Sedechiaß od krolá Bábilońskiego. 4 Stáło śię tedy dźiewiątego roku krolowánia ieg/ mieśiącá dźieśiątego/ dniá dźieśiątego/ przyciągnął Nábuchodonozor krol Bábilońs ki/ on y wßystko woysko iego przećiwko Jeruzálem/ y oblegli ie: y pobudowáli

4. Regű: 24. ✗ 18. 2. Para: 36. ✗ 13.

Sup: 39. ✗ 1. 4. Re: 25. ✗ 1.

dowáli przećiwko niemu twierdze w koło. Y było miáſto w obleżeniu 5
áż do iedennaſtego roku krolá Sedechiaßá. Tedy czwartego mieſiacá/ 6
dniá dziewiatego / záiał ſie głod w mieśćie/ thák że niemiał żywnośći lud
ziemie. Potym dobyto miáſtá / á wßyſcy meżowie iego woienni vćiekli/ 7
y wyßli z miáſtá w nocy droga brony / ktora ieſt miedzy dwiemá mury/
á idzie do ogrodá krolewſkiego/ á ná ten czás Cháldeyſki lud leżał około
miáſtá/ y vßli droga ktora bieży ná pußcza. A woyſko Cháldeyſkie pu- 8
śćiło ſie zá krolem Sedechiaßem/ y poimáli go ná pußczey/ ktora leży przy
Jerycho / á wßyſtek lud iego rozpierzchnał ſie od niego. A gdy poimali 9
krolá/ przywiedli go do krolá Bábilonſkiego/ do Reblátá/ ktore leży w zie-
mi Emáth/ y mowił k niemu ſady. Pobił tedy krol Bábilońſki ſyny Se- 10
dechiaßowe przed iegoż oczymá/ ále y wßyſtkie kſiażetá Judſkie pozábijał
w Reblátá. A oczy dał wyłupić Sedechiaßowi/ y okował go w petá/ y 11
przywiodł go krol Bábilońſki do Bábilonu/ y wſadził go do ćiemnice áż
do śmierći iego. Potym mieſiacá piatego/ dniá dzieſiatego/ á ten ieſt rok 12
dziewietnaſty Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego. Przyßedł Nábu-
zárdán kſiaże rycerſtwá/ ktory ſtawał przed krolem Bábilonſkim do Je-
ruzálem. Y zápalił dom páńſki/ y dom krolewſki/ y wßytkie domy w Jeru- 13
zálem/ á wßelki dom wielki ogniem ſpalił. A wßyſtek mur około Jeruzá- 14
lem zburzyło wßyſtko woyſko Cháldeyſkie/ ktore było przy Hetmánie. Ale
lud vbogi/ y oſtátek ludu poſpolitego ktory był zoſtał w mieśćie/ y zbiegi 15
ktorzy byli zbiegli do krolá Bábilonſkiego/ y ine mnoſtwo záwiodł Nábu
zárdán kſiaże rycerſtwá. Ale z vbogiego ludu ziemie/ zoſtáwił Nábuzár- 16
dán kſiaże rycerſtwá/ winogrodniki/ y oracze. Słupy też miedziáne ktore 17
były w domu Páńſkim/ y podſtáwki/ y morze miedziáne/ ktore było w do-
mu Páńſkim/ potłukli Cháldeyczykowie/ á miedź wßyſtke z nich zábráli
do Bábilonu. Tákże y kotły/ haczki/ pſałterze/ czáße/ y możdzerzyki/ y wßy- 18
ſtko naczynie miedziáne ktore ná poſludze były / zábráli. Y wiádrá/ y ká- 19
dzielnice/ y kufliki/ y miednice/ y lichtarze/ y możdzerzyki/ y kubki/ co ich kol-
wie było złotych/ złote: cokolwie ſrebrnych/ ſrebrne / zábrał ſprawcá ry-
cerſtwá. Dwá ſłupy/ iedno morze/ wołow dwánaśćie miedziánych/ kto- 20
rzy ſtali pod podſtáwkámi/ ktorych był náſpráwiał krol Sálomon w do-
mu páńſkim. Nie było wagi miedzi tego wßyſtkiego naczynia. Bo z ſłu- 21
pow ośmnaśćie łokći ná wyżßa było w iednym ſłupie/ á drot ná dwána-
śćie łokći obtaczał go. A miażßośc ieǧ byłá ná czterzy pálce/ á wnatrz był
czczy / á kápitelle ná obudwu miedziáne. Wyſokość kápitelle iednego ná 22
pieć łokći / á śiatki y ziárniſte iábłká ná koronce wkoło / to wßyſtko mie-
dziáne. Tákież też był y drugi ſłup/ y iábłká ziárniſte. A było ziárniſtych 23
iábłek ktore wiśiáły wkoło dziewiecdzieſiat y ßeść. A wßyſtkich iábłek
ziárniſtych ſto/ były obtoczone śiatkámi.

Wział też ſprawcá rycerſtwá Sáráiaßá kápłaná pierwßego/ y So- 24
ffoniaßá kápłaná wtorego/ y trzech ſtrożow śieni. A z miáſtá wział ko- 25
mornika iednego/ ktory był vrzednikiem nád woiennymi meżmi/ y śiedm
meżow z onych ktorzy widáli twarz krolewſka/ ktorych náleziono w mie-
śćie / y piſarza kſiaże rycerſkie/ ktory ćwiczył młodych rycerzow/ y ßeść-
dzieſiat meżow z ludu oney ziemie / ktorych náleziono w pośrzod miáſtá.
Te tedy zábrał Nábuzárdán kſiaże rycerſkie/ y przywiodł ie do krolá Bá- 26
bilonſkiego do Reblátá. Y pobił ie krol Bábilonſki/ á pozábijał ie w Re- 27
blátá/ w ziemi Emáth. Y był záprowádzony lud Judſki z ſwey ziemie.

Ten ieſt lud ktory záprowádził Nábuchodonozor śiodmego roku/ trzy 28
tyśiace Zydow/ y dwádzieśćiá y trzech. Ośmnaſtego roku Nábuchodo- 29
nozor

30 nozor záwiodł z Jeruzálem duſz ośmſet/ trzydzieśći y dwoie. Roku trzećiego y dwudzieſtego krolá Nábuchodonozorá záprowádźił Nábuzárdán ſpráwcá rycerſtwá/ duſz Zydowſkich śiedm ſet/ czterdzieśći y pięć. A ták wſzyſtkich duſz cztery tyſiące y ſześć ſet.

31 Y ſtáło ſie trzydzieſtego y ſiodmego roku/ záprowádzenia Joáchiná krolá Judſkiego/ dwánaſtego mieśiącá / dwudzieſtego y piątego dniá tegoż mieśiącá/ podnioſł Ewilmerodách krol Bábilonſki pierwſzego roku krolowánia ſwego/ głowę Joáchiná krolá Judſkiego/ y wywiodł go z domu 32 więzienia. Y rozmawiał z nim dobre rzeczy/ y poſtáwił ſtolec iego/ nád ſtol- 33 ce inych krolow ktorzy byli po nim w Bábilonie. A odmienił mu ſzáty w ktorych śiedział w ćiemnicy / y iadał chleb przed nim po wſzyſtki dni ży- 34 wotá ſwego. A potráwy iego/ potráwy wieczne dawano mu od krolá Bábilonſkiego poſtánowione ná káżdy dzień/ áż do dniá śmierći iego/ przez wſzyſtkie dni żywotá iego.

☞ Koniec proroctwá Jeremiaſzowego.

Począynáią ſie płáczliwe nárzekánia Jeremiaſzá proroká/ ktore po Zydowsku Cynoth/ po Grecku Threni/ z Láćińſkiego iezyká Lámentácye zowa. Máia pięć Kápitul.

Kápit: I.

¶ W kśięgách Greckich y w 70. Wykłádáczow/ y náſzych Kátolickich exemplarzow te słowá náyduia ſie.

Y Stáło ſie/ gdy iuż był záwiedziony lud Jzráelſki do więzienia/ á Jeruzálem było zburzone. Siedział Jeremiaſz prorok płácząc/ y zákował nárzekániem tym nád Jeruzálem/ y w gorzkim vmyśle wzdycháiąc/ á płácząc/ rzekł: Aleph.

1 JAkoż śiedzi miáſto ſámo pełne ludu/ ſtáło ſie iákoby wdowa páni narodow: kśiążę powiátow/ ſtáło ſie pod dánia.

2 Beth. Płácząc płákáło w nocy/ á łzy iego ná policzkách iego. Nie máſz ktoby ie ćieſzył / ze wſzech miłych iego. Wſzyſcy przyiaćiele iego wzgárdźili 3 ie/ y ſtáli ſie mu nieprzyiaćioły. Gimel. Záprowádźił ſie Juda/ dla wielkiego vtrapienia/ y dla ćięſzkiey niewoley/ mieſzkał miedzy narody/ á nie ná- lazł odpoczynku. Wſzyſcy przećiwnicy iego poimáli go/ w vćiſkách iego. 4 Daleth. Drogi Syonſkie płácza / przeto że niemáſz tych ktorzyby przyſzli ná vroczyſte świętá. Wſzyſtkie brony iego pokáżone/ kápłani iego łkáiący. Pánny iego plugáwe/ á ſámo śćiśnione gorzkośćia. He. Stáli ſie nie- 5 przyiaćiele iego głowa/ nieprzyiaćiele iego zbogáceni ſa/ iż Pan mowił ná nie/ dla mnoſtwá nieprawośći iego. Dźiatki máłe iego wiedzione ſa do 6 więzienia/ przed obliczem trapiącego. Vau. A odeſzłá od corki Syonſkiey wſzelka ochędożnośc iey. Stáli ſie kśiążetá iey by bárani / nie náyduiący

Jere. 14. 17.

pаſzey

paſzey/ y ſzli bez śił przed wiodacym do więzienia. Zain. Wſpomniáło 7
Jeruzálem ná dni vtrapienia ſwego/y ná wykroczenia/y ná wſzyſtkie po-
żadliwe rzeczy ſwoie/ktore miáło ſtárádawna/ gdy pádał lud iego w re-
ce nieprzyiacielſkie/á nie było pomocniká. Vyźrzeli ie nieprzyiaciele iego/
á pośmiewáli ſie z Sobbot iego. Heth. Grzech zgrzeſzyło Jeruzálem/ 8
przetoż też ſtáło ſie nieſtátecznym. Wſzyſcy ktorzy ie wielbili/wzgárdźili
im/iż vyźrzeli zelżywość iego. Ale ono wzdycháiac/ obrociło ſie wſtecz.
Teth. Plugáſtwá iego ná nogách iego / áni pámietáło ná koniec ſwoy. 9
Bárzo też ieſt złożone/niemáiac pocieſzyciela. Weyrzy Pánie ná vtrapie-
nie moie / boć ſie podnioſł nieprzyiaciel moy. Iod. Reka ſwoia śiegnał 10
nieprzyiaciel do wſzech pożadliwych rzeczy iego. Bo widział iż weſzli na-
rodowie do Swiatnice iego/o ktorycheś był zákazał by nie wchodźili do
kośćiołá twoiego. Caph. Wſzyſtek lud iego wzdycháiacy / y ſzukáiacy 11
chlebá/ dáli wſzelákie koſztowne rzeczy zá iadło ná pośilenie duſze. Bácz
to Pánie/á pilnie obácz/żem ći ſie ſtáło bárzo podłym. Lamed. O wy w- 12
ſzyſcy ktorzy idziecie droga/pilnuyćie á przypátrzćie ſie/ ieſliże ieſt boleść/
iáko ieſt boleść moiá. Bo mie iáko winnice obrał/iáko mowił pan w dzień
gniewu zápálczywośći ſwey. Mem. Z wyſokośći zeſłał ogień w kośći 13
moie/á wyćwiczył mie. Rozrzućił ſieć nogam moim/y obroćił mie wzad.
Położył mie opuśćiáła/cáły dzien żáłośćia ſkonána. Nun. Ocknełło iárz- 14
mo nieprawośći moich w rece iego/ ſtoczyły ſie/ y włożone ná moie ſzyie.
Zemdláłá śiłá moiá/dał mie Pan w reke/z ktorey nie bede mogł powſtáć.
Samech. Odiał Pan wſzyſtkie wielmożne pány moie / ze śrzodku mego/ 15
przyzwał przećiwko mnie czás/áby potárł wybráne moie. Jáko w práśie
tłoczył Pan pánne corke Judſka. Ain. Przetoż ia płácze/ á oko moie wy- 16
puſzcza łzy obfite / iż ſie odemnie oddalił pocieſzyćiel náwrácáiacy duſze
moie. Stáli ſie ſynowie moi ſtráceni/bo ſie zámogł nieprzyiaćiel.
Phe. Rozćiagnełá Syon rece ſwoie/niemáſz ktoby ia pocieſzył. Roſkazał 17
Pan przećiwko Jákobowi/około niego nieprzyiaćiele iego. Stáło ſie Je-
ruzálem miedzy nimi / iákoby ſplugáwione choroba niewieśćia. Zadic.
Spráwiedliwy ieſt Pan/ iżem vſtá iego pobudźił ku gniewániu. Słu- 18
chayćie proſze pilnie wſzyſcy ludzie/á przypátrzćie ſie boleśći moiey. Pán-
ny moie/y młodźiency moi poſzli do więzienia. Coph. Przyzwałem przy- 19
iaćioł moich/á oni mie podeſzli. Kápłani moi/ y ſtárcowie moi w mieś-
ćie poginęli/ iż nábywáli iadłá ſobie/ áby byli pośilili duſze ſwoie. Res.
Obácz Pánie żeć ſie fráſuie/ſtrwożył ſie brzuch moy/wywrocilo ſie ſerce 20
moie we mnie ſamym/bocíem pełne gorzkośći/przed miáſtem zábija miecz
á domá śmierć tákaſz ieſt. Sin. Słyſzeli iż ia wzdycham / á nie ieſt ten 21
ktoby mie ćieſzył. Wſzyſcy nieprzyiaciele moi vſłyſzeli złe przygody moie/
rádowáli ſie z tego/ iżeś ty vczynił. Przywiodłeś dzien poćiechy/ á beda
mi podobni. Thau. Niech wnidzie wſzyſtko złe ich przed ćiebie/ á obierz 22
ie też by winnice iákoś y mnie obrał dla wſzech nieprawośći moich. Abo-
wiem mnogie ſa wzdychánia moie/ á ſerce moie żáłoſne.

Kápit: 2.

Aleph.

JAkoż okrył mrokiem w zápálczywośći ſwoiey pan
corke Syonſka/zrzućił z niebá ná źiemie ſławna Jzráelſka/áni 1
wſpomniał ná podnożek nog ſwoich / w dzień zápálczywośći
ſwoiey? Beth. Zrzućił ná doł Pan / á nie przepuśćił / wſzyſtkie ozdobne 2
rzeczy Jákobowe/pokáźił w gniewie ſwoim/obronne budowánia pánny
Judſkiey/

Judſkiey/y zrzucił ná ziemię/ſplugáwił krolestwo/y kśiążętá iego. Gimel.
3 Złamał w gniewie zápálczywośći ſwey wſzelki rog Izráelſki. Odwro⸗
cił záśię wſpák práwicę ſwoię od oblicża nieprzyiacielſkiego. A zápalił w
4 Jákobie nieinácżey iáko ogień pałáiacy/pożyráiacy w koło. Daleth. Wy
ciągnął łuk ſwoy iáko nieprzyiaciel / vmocnił práwicę ſwą iáko nieprzy⸗
iaciel / y pobił wſzyſtko co iedno było pieknego ná poyrzenie w przybytku
5 corki Syonſkiey / wylał iáko ogień zágniewánie ſwoie. He. Stał ſię
Pan by nieprzyiaciel/zepchnął ná doł Izráelá/obálił wſzyſtkie mury iego/
rozmiotał twierdze iego / y zágeśćił w corce Judſkiey poniżonego y po⸗
6 niżoną. Vau. A rozmiotał rownie iáko ogrod namiot ſwoy/ zborzył
przybytek ſwoy. Zápámiętał Pan w Syonie świętá y Sobboty/á ná v⸗
7 rągánie y ná zágniewánie zápálczywośći ſwoiey krolá y kápłaná. Zain.
Zárzućił Pan ołtarz ſwoy/ przeklął święte mieyſce ſwoie / wydał w ręce
nieprzyiacielſkie mury wież iego. Wydáli głos w domu Páńſkim/iáko w
8 dzień vroczyſty. Heth. Myſlił Pan rozwálić mur corki Syonſkiey/ro⸗
śćiągnął powrozek ſwoy/á nie odwroćił ręki ſwoiey od zátrácenia. Płá⸗
9 kał párkan/y mur ſię poſpołu rozſypał. Teth. Vtonęły w ziemi brony ie⸗
go/ ſkáźił y połamał regle iego/ krolá iego / y kśiążętá iego w národziech.
10 Niemaſz zakonu/á Prorocy iego nie náleźli widzenia od páná. Iod. Sie⸗
dli ná ziemi/vmilknęli ſtárcowie corki Syon/ potrzeſli popiołem głowy
ſwoie/ przepáſáli ſię włośieńmi. Porzućili ná ziemi głowy ſwoie pánny
11 Jerozolimſkie. Caph. Vſtáły od płácżu ocży moie/ſtrwożyły ſię wnętrz⸗
nośći moie/ wybiegłá ná ziemię wątrobá moiá/ dla ſtárcia gwałtowne⸗
go corki ludu mego/ gdy omdlewáły máłe dźiatki/ y te ktore pierśi ſſą/ná
12 vlicách mieyſckich. Lamed. Mátkam ſwoim mowili: Gdzie ieſt pſzeni⸗
cá/y wino/gdy omdlewáli iáko ránni po vlicách mieyſckich/gdy wypuſz⸗
13 czáli duſze ſwoie ná łonie mátek ſwoich. Mem. Komuż ćię przyrownam
álbo komu ćię przypodobię corko Jerozolimſka? z kim ćię zrownam/á po⸗
ćieſzę ćię pánno corko Syonſka? Boć wielkie ieſt iáko morze ſkáżenie two
14 ie. A ktoż ćię vlecży? Nun. Prorocy twoi wydáli tobie rzecży fáłeſzne á
głupie/ánić oznaymiáli niepráwośći twoiey/ áby ćię byli ku pokućie wy⸗
15 zywáli. Alec wydáli przyimowánia fáłeſzne/ y wyrzucánia. Samech.
Klaſkáli nád tobą rękomá wſzyſcy ktorzy ſzli drogą/pogwizdáli á kiwáli
głową ſwą nád corką Jerozolimſką/ mowiąc: A onoż to ieſt miáſto/ do⸗
16 ſkonáłey piękności/rádość wſzyſtkiey ziemie? Phe. Otworzyli ná ćię vſtá
ſwoie wſzyſcy nieprzyiaciele twoi / kſzykáli y zgrzytáli zębámi/ á mowili:
pożrzemy. Oto dźiś iuż ten dzień ktoregoſmy czekáli/ náleźliſmy/ widźie⸗
17 liſmy. Ain. Vcżynił Pan co myſlił/ wypełnił mowę ſwą ktorą był przy⸗
kazał ode dni ſtárodawnych. Skáźił á nie przepuśćił/y vweſelił nád to⸗
18 bą nieprzyiacielá/á podwyſzył rog nieprzyiacioł twoich. Zadic. Wołá⸗
ło ſerce ich do Páná ná murzech corki Syonſkiey. Wywiedź iáko rzekę
łzy przez dzień y przez noc/nie day ſobie odpocżynku/ y niech nie przeſtawa
19 źrzenicá oká twoiego. Coph. Powſtań/ chwal w nocy ná pocżątku czu⸗
cia. Wyley iáko wodę ſerce ſwe przed oblicznośćią Páńſką/podnieś k nie⸗
mu ręce twoie zá duſze máłych dźiatek twoich/ ktorzy pomárli głodem ná
20 przodku káżdego rozdroża. Res. Obácż pánie/ á przypátrz ſię pilnie/ ko⸗
goś ták bárzo iáko wino obrał. A wiec iuż będą ieść niewiáſty płod ſwoy
dźiatki máłe ná piedźi? gdyż iuż ná świętym mieyſcu Páńſkim zábijáią
21 kápłaná y proroká. Sin. Leżeli po ziemi ná dworze dźiećię y ſtárzec/pán⸗
ny moie y młodźieńcy moi popádáli od miecżá. Pobiłeś ie w dzień zápál⸗
czywośći twoiey/pobiłeś ániś ſię zlutował. Thau. Przyzwałeś iáko ná

Leuit: 26. ꝟ 16. & 25. Deu: 28. ꝟ 15 Iere: 14. ꝟ 17 Sup: 1. ꝟ 16.

vroczyſty dzień/tych ktorzyby mie ſtráßyli wkoło/á nie był w dzień zápál- 22
czywości pánſkiey/ktoryby vciekł/á był zoſtáwion. Ktorem wychował y
wyżywił/ nieprzyiaciel moy potrácił ie.

Kápit: 3.

Aleph.

JA maż widzac chudobe moie w rozdze zágniewá- 1
nia iego. Aleph. Popadzał mie/ y przywiodł w ciemności / y 2
nie w świátłość. Aleph. Tylkoć ná mie obrocił / y náwrocił 3
reke ſwoie cáły dzień. Beth. Stára vczynił ſkore moie y ciáło moie/ſtárł 4
we mnie kości moie. Beth. Budował około mnie / y obtoczył mie żołcia 5
y praca. Beth. W ciemnym mieyſcu poſadził mie/iáko vmárłe wiekuiſte. 6
Gimel. Obudował przećiwko mnie/ábym nie wyßedł/obciażył peto mo- 7
ie. Gimel. Ale też y gdy bede wołał á prośił/ wypchnał modlitwe moie. 8
Gimel. Zágrodził drogi moie kámieńmi gránowitemi/ ścießki moie wy- 9
wrocił. Daleth. Stał mi ſie niedźwiedziem ná zdrádzie leżacym/ lwem 10
w mieſcách ſkrytych. Daleth. Ścießki moie wywrocił / á mnie złamał/ 11
vczynił mie ſpuſtoßonym. Daleth. Wyciagnał łuk ſwoy/á poſtáwił mie 12
ſobie iáko cel przećiwko ſtrzale. He. Wſtrzelił w nerki moie ſtrzały ſay- 13
daku ſwego. He. Stałem ſie ná pośmiech wßemu ludu memu/ pieśnia 14
ich cáły dzień. He. Nápełnił mie gorzkości/ vpoił mie piołunem. Vau. 15
Y połamał ná porzad zeby moie/nákarmił mie popiołem. Vau. Y wype- 16
dzoná ieſt z pokoiu dußá moiá/zápomniałem dobrych rzeczy. Vau. Y rze- 17
kłem/ zginał iuż koniec moy/ y nádzieiá moiá od páná. Zain. Wſpomni 18
ná chudobe y ná wykroczenie moie/ná piołun y ná żołć. Zain. Pilnie to 19
bede pámietał/ y vſchnie we mnie dußá moiá. Zain. To ſobie roſpomi- 20
náiac w ſercu moim/ w Bogu bede miał nádzieie. Heth. Miłoſierdzia 21
pánſkie/że nie ieſteſmy wynißczeni/żeć nie vſtáły zlitowánia iego. Heth. 22
Poznałem o świtániu/że mnoga ieſt wiárá twoiá. Heth. Czaſtká moiá 23
Pan/rzekłá dußá moiá/y przetoß bede go czekał. Teth. Dobry ieſt Pan/ 24
tym ktorzy w nim nádzieie máia/ dußy tey ktora go ßuka. Teth. Dobra 25
rzecz ieſt oczekáwác z milczenim zbáwienia Bożego. Teth. Dobra rzecz 26
ieſt meżowi/gdy poniesie iárzmo z młodości ſwoiey. Iod. Bedzie ſiedział 27
oſamiáły/á bedzie milczał/iż ſie wynioſł ſam nád śiebie. Iod. Położy w 28
prochu vſtá ſwoie/owaby ſnać byłá iáka nádzieiá. Iod. Da bijacemu ſie 29
lice ſwe/bedzie ſyt vragánia. Caph. Boć wżdy nie odpedzi ná wieki pan. 30
Caph. Bo ácz odrzucił/ ále ſie zlutuie według mnoſtwá lutości ſwoich. 31
Caph. Abowiem nie poniżył z ſercá ſwego / áni odrzucił ſynow ludzkich. 32
Lamed. Aby ſtárł pod nogámi ſwemi wßyſtki wieznie ziemie. Lamed. 33
Aby náchylił ſadu meſkiegŏ przed oblicznościa twarzy nawyżßego.Lamed. 34
Aby przewrocił człowieká ná ſadzie ſwoim. Pan o tym niewiedział. 35
Amos 3 ꝟ 6 Mem. Y ktoż ieſt tákowy/ ktoryby rzekł áby ſie ſtáło / gdy Pan nie roſka- 36
Amo:3 ꝟ 6. zał? Mem. Z vſt nawyżßego nie wynida/áni złe áni dobre rzeczy? Mem. 37
Y przecz ßemrał człowiek żywy/ maż zá grzechy ſwoie? Nun. Dowiá- 38
duymy ſie drog náßych/á ßukaymy/wroćmy ſie zás do páná. Nun. Pod- 39
nieśmy ſercá náße y z rekámi do Páná ku niebu. Nun. Myſmy ſami nie- 40
práwie czynili/á ku gniewuſmy wyzywáli/ przetoż ſie ty vprośic dáć nie- 41
chceß. Samech. Przykryłeś nas zápálczywościa/ y vbiłeś nas. Pobiłeś 42
nas/ á nie przepuśćiłeś nam. Samech. Záſtáwiłeś ſie obłokiem / áby do 43
ciebie nie doßłá modlitwá. Samech. Wykorzenienim y odrzuceniem v- 44

czyniłeś

46 czyniłeś mie w pośrzodku ludźi. Phe. Rozdárli ná nas vstá swoie wszy-
47 scy nieprzyiaciele nászy. Phe. Stráchem y śidłem / stáło sie nam proroc-
48 two / y skruszenie. Phe. Rozdziały wod wywiodło oko moie / w potárciu
49 corki ludu moiego. Ain. Oko moie vtrapione iest / áni przestáło / przeto że
50 niebyło odpoczynku. Ain. Ależby poyrzał / á obaczył Pan z niebá. Ain.
51 Oko moie odárło dusze moie / we wszystkich corkách miástá moiego. Za-
52 dic. Łowiąc vłowili mie iáko ptaká nieprzyiaćiele moi dármo. Zadic.
53 Wpadł w iáme żywot moy / á przyłożyli mie kámieniem Zadic. Rozlá-
54 ły sie wody nád głową moią / rzekłem: Juzem zginął. Koph. Wzywałem
55 imienia twego Pánie / z ieziorá naostáteczniejszego. Koph. Głos słysza-
56 łeś moy / nie odwrácayże vchá twego od wzdychánia mego / y wołánia
57 mego. Koph. Przybliżyłeś sie w dzień gdym ćie wzywał / rzekłeś mi: nie
58 boy sie. Res. Sądziłeś Pánie rzecz dusze moiey / odkupićielu żywotá me-
59 go. Res. Widziałeś Pánie nieprawość ich ná przećiwko mnie / osądźże
60 sąd moy. Res. Widziałeś ich wszystkę zápálczywość / wszystkie myśli ich
61 przećiw mnie. Sin. Słyszałeś vrągánia ich Pánie / wszystkie myśli ich
62 przećiwko mnie. Sin. Vstá tych ktorzy powstawáli ná mie / y rozmyślá-
63 nia ich przećiwko mnie cáły dzień. Sin. Siedzenie ich / y powstánie ich
64 obácz / iaciem iest piosnką ich. Thau. Oddaj im wzaiem Pánie / według
65 vczynkow rąk ich. Thau. Daszim tarczą sercá / pracą á robotę twoię.
66 Thau. Będzieszie przesládował w zápálczywośći twoiey / á zetrzesz ie pod niebiosy Pánie.

Kápit: 4.

Aleph.

1 Jákoż śie záćmiło złoto / odmieniłá śie bárwá nay-
lepsza / rozmiotáne są kámienie świątnice ná przodku wszystkich
2 vlic? Beth. Synowie Syońscy zacni / y odziáni przedniey-
szym złotem / iákoż zrownáni są z naczyniem skorupiánym / z robotą rąk
3 gárncżárskich? Gimel. Ale y iedze obnażyły pierśi / kármiły mlekiem szcze-
nietá swoie. Corká ludu moiego okrutna / iáko strus ná puszczy. Daleth.
4 Przyschnął iezyk tego / ktory ssał do podniebienia ieg od prágnienia. Má-
5 lutcy prośili chlebá / á nie było ktoby im go vłomił. He. Ci ktorzy vży-
wáli roskosznie / poginęli ná drogách / ći ktorzy sie wychowáli w szárłaćie /
6 dárli sie do gnoiu. Vau. A stáłá sie nieprawość corki ludu moiego wie-
tsza niżli grzech Sodomczykow / ktorzy wywroceni są we mgnieniu oká / Gen. 19. ℣ 24
7 á nie poimáły ich ręce. Zain. Bielszy niżli śnieg Názáreyczykowie iego / Ier. 49. ℣ 18.
iásnieyszy niżli mleko / rumieńszy niżli stáre kośći słoniowe / pięknieyszy ni-
8 żli száffir. Heth. Poczerniáło bárziey niżli węgle oblicze ich / á nie pozná-
li ich ná vlicách. Przyschłá skorá ich do kośći / vschłá á stáłá sie iáko dre-
9 wno. Teth. Lepiey było tym ktore miecz pobił / niżli tym ktorych pozábi-
10 iał głod / bo ći powiedli wytrawieni niepłodnośćią ziemie. Iod. Ręce
niewiast miłośiernych / wárzyły syny swoie / stáli sie im potráwą w zbo-
11 rzenie corki ludu mego. Caph. Wypełnił Pan zápálczywość swoię / wy-
lał gniew zágniewánia swego. Y zapalił ogień w Syonie / á pożárł fun-
12 dámenty ieg. Lamed. Nie wierzyli krolowie ziemscy / y wszyscy obywá-
tele okręgu / żeby wszedł nieprzyiaciel / y nieprzyiázny człowiek bronámi
13 Jerozolimskiemi. Mem. Dla grzechow prorokow iego / y nieprawośći ká-
płanow iego / ktorzy wylewáli w pośrzod iego krew spráwiedliwych.
14 Nun. Błądźili slepi po vlicách / pomázáli sie krwią. A gdy niemogli wniść /
15 dźierżeli podołki swoie. Samech. Odeydźcie plugáwi / wołáli ná nie / o-

deydzcie idzcie precz/nietykaycie sie/bo sie swárzyli y burzyli. Powiedzieli miedzy narodámi: Nie bede wiecey mieszkał miedzy nimi. Phe. Oblicze Pánskie rozdzieliło ie/nie vczyni by miał weyrzec ná nie. Nie wstydzili sie oblicza kápláńskiego / áni sie smilowáli nád stáremi. Ain. Gdysmy iesżcze w cále byli/ vstáły oczy násze ná mátny rátunek nász/ gdysmy sie pilnie zá- pátrzáli ná on narod/ktory nas zbáwić niemogł. Zadic. Slizáły sie stopy násze ná drodze vlic nászych / przybliżył sie koniec nász / wypełniły sie dni násze/bo iuz przyszedł koniec nász. Coph. Pretszy byli ci ktorzy nas goni- li niż orłowie niebiescy/po gorách gonili nas/ná pusżczey zásádzki ná nas czynili. Res. Duch vst nászych Chrystus Pan poimán iest w grzechách nászych/ktoremusmy mowili/ w cieniu twoim bedziemy żyć miedzy naro- dy. Sin. Ráduy sie á wesel corko Edomska/ktora mieszkasz w ziemi Hus. Y do ciebie tez doydzie kielich/vpijesz sie/y obnáżoná bedziesz. Thau. Wy- pełniłá sie nieprawość twoiá corko Syonska/iuż wiecey nie przyda áby cie miał przenieść. Náwiedził nieprawość twoie corko Edomska / od- krył grzechy twoie.

16 17 18 19 20 21 22

Kápit: 5.

☞ Modlitwá Jeremiaszá Proroká.

Wspomni Pánie ná to/co sie nam przydáło/ wey- rzy á ogladay zelżywość násze. Dziedzictwo násze obrocono iest do obcych/domy násze do cudzych. Stálismy sie sierotámi bez oycá / mátki násze iáko wdowy. Wode násze pilismy zá pieniadze/ drwá násze záplátá kupowálismy. Zá szyie násze powiazawszy gnano nas/ sprácowanym nie dano odpoczynku. Egiptowi podálismy rece/ y Assy- riyczykom/bysmy sie iedno chlebá náiedli. Oycowie nászy zgrzeszyli/á nie mász ich/á mysmy ich nieprawości nosili. Sludzy pánowáli nád námi/ nie był ktoby nas wyzwolił z reki ich. Zá niebespiecznością dusz nászych przynosilismy sobie chlebá/ od twarzy mieczá ná pusżczey. Skorá nászá iáko piec wygorzáłá/od ciezkiey náwálności głodu. Niewiásty ná Sy- onie poniżáły/ y pánny w miástách Judskich. Ksiażetá reka obieszone sa/ oblicza stárych ludzi nie wstydziły sie. Młodzieńcow nie wstydliwie v- żywáły/á dziatki ná drzewie vpádały. Stárcowie poginieli z bron/ mło- dzi z koru spiewáiacych. Vstáło wesele sercá nászego / obrocił sie w żá- łosć kor nász. Spádłá koroná z głowy nászey/biádá nam/izechmy zgrze- szyli. A dla tego żáłosnym sie stáło serce násze/ przeto zácmiły sie oczy ná- sze. Dla gory SYON / iż zginełá/liszki chodziły po niey. Ale ty Pánie ná wieki trwáć bedziesz/stolec twoy od rodzáiu do rodzáiu. Czemuż nas wiecznie zápominasz? opusżczáiac nas ná długość dni? Náwroć nas Pánie k sobie/ á náwrocimy sie. Odnow dni násze/iáko od poczatku. Ale zárzuciwszy odegnałeś nas/ rozgniewałeś sie ná nas bárzo.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

Iere: 31. ℣ 18.

☞ Koniec Lámentu y nárzekánia Jeremiaszá Proroká.

Proroctwo Báruchá proroká.

Kśiegi Báruchá Proroká ſą o ſłowiech/ ktore czedł więzniom w Bábilonie. Teź wſpomina o náwroceniu z więzienia/ y o rzeczách przyſzłych. Máią Kápituł ſześć.

Kápit: I.

¶ Zydowie z Bábilonu poſłáli kſięgi Báruchowe Zydom do Jeruzálem/ poſpołu z pieniadzmi zebránemi/ áby oni ofiáruiąc zupełne ofiáry Pánu modlili ſie zá nimi/ y zá Nábuchodonozorá krolá/ y ſyná iego Báltázárá/ á ſpowiádáli ſie grzechow ſwoich.

[1] TE ſą ſłowá kśiąg/ ktore nápiſał Báruch ſyn Neryego/ ſyná Mááſyaſzowego/ ſyná Sedechyaſzowego/ ſyná Sedeiego/ ſyná Helchiaſzowego [2] w Bábilonie/ piątego roku/ ſiodmego dniá mieśiacá/ [3] od czáſu ktoreg wźieli Cháldeyczykowie Jeruzálem/ y wypalili ie ogniem. Y czytał Báruch słowá tych kśiąg w vſzy Jechoniaſzá ſyná Joácymá krolá Judſkiego/ y w vſzy wſzyſtkieg ludu przycho= [4] dzącego do kśiąg/ y w vſzy możnych ſynow krolewſkich/ y w vſzy ſtárſzych y w vſzy ludu od namnieyſzego do nawiętſzeg/ tych wſzyſtkich ktorzy mie= [5] ſzkáli w Bábilonie/ przy rzece Sody. Ktorzy ſłucháiąc płákáli/ y pośćili/ [6] y modlili ſie przed oblicznośćią Páńſką. A nazbieráli pieniędzy/ według [7] tego iáko czyiá ręká mogłá przemoc. Y poſłáli do Jeruzálem/ do Joácymá ſyná Helcyaſzowego ſyná Sálon kápłaná/ y do kápłanow/ y do wſze= [8] go ludu/ ktory mogł być nálezion przy nim w Jeruzálem/ gdy wźięli naczynie kośćiołá Páńſkiego/ ktore było zábrane z kośćiołá/ áby ie záśie poſłáli do źiemie Judſkiey/ dźieśiątego dniá mieśiącá Sybán/ naczynie ſre= [9] brne ktore ſpráwił Sedechyaſz ſyn Jozyaſzá krol Judſki. Potym gdy poimał Nábuchodonozor krol Bábilonſki Jechoniaſzá/ y kśiążętá/ y więźnie/ y mocarze/ y lud źiemie z Jeruzálem/ á záprowádźił ie w więźiech do Bábi [10] lonu. Y rzekli: Oto poſłáliſmy do was pieniądze/ zá ktore ná kupćie zapálnych ofiar/ y kádźidłá/ á náczyńćie mánny/ ofiáruyćieſz zá grzech ná ołtarzu [11] Páná Bogá náſzego. A modlćie ſie zá zdrowie Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego/ y zá zdrowie Báltázárá ſyná iego/ áby były dni ich iáko [12] dni niebieſkie ná źiemi. Aby nam dał Pan moc/ y oświećił oczy náſze/ ábyſmy żyli pod ćieniem Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego/ y pod ćieniem Báltázárá ſyná iego/ á żebyſmy im ſłużyli ná wiele dni/ ábyſmy teź [13] náleźli łáſkę przed oblicznośćią ich. Modlćie ſie teź y zá nas ſame Pánu Bogu náſzemu/ boſmyć zgrzeſzyli Pánu Bogu náſzemu/ á nie odwroćiłá [14] ſie zápálczywość ieg od nas do dźiśiá dniá. A czytayćie te kśięgi ktoreſmy poſłáli do was/ áby były czytáne w kośćiele Páńſkim w dźień vroczyſty/ [15] y w dźień przyſtoyny. A będźiećie mowić Pánu Bogu náſzemu ſpráwiedliwość/ ále nam záwſtydzenie oblicza náſzego/ iáko ieſt ten dźień wſzyſt= [16] kiemu ludu Judſkiemu/ y tym ktorzy mieſzkáią w Jeruzálem/ krolom náſzym/ y kśiążętom náſzym/ y kápłanom náſzym/ y prorokom náſzym/ y oycom [17] náſzym. Zgrzeſzyliſmy przed Pánem Bogiem náſzym/ á nie wierzyliſmy/ [18] nie duffáiąc mu/ y nie byliſmy poddáni iemu/ ániſmy ſłucháli głoſu Páná

Infra 2. ✠ 6.

Dan:9. ✠ 5.

Bogá nászego / ábyśmy chodźili w przykazániu iego / ktore nam dał. Od onego dniá / ktorego wywiodł oyce násze z ziemie Egiptskiey / áż do tego dniá / byliśmy niewiernymi przed Pánem Bogiem nászym. A rosproszeni odstąpiliśmy / ábyśmy nie słucháli głosu iego. Y trzymáło sie nas wiele złego / y przeklectwá / ktore postánowił Pan Moizeszowi słudze swemu / ktory wywiodł oyce násze z ziemie Egiptskiey / áby nam dał ziemie opływáiącą mlekiem y miodem / iáko po dziś dzień. A nie słucháliśmy głosu Páná Bogá nászego / podług wszystkich słow Prorockich ktore słał do nas / y do sędziow nászych. Ale odeszliśmy ieden káżdy w zmysł sercá swego złośćiwego / służąc bogom obcym / czyniąc złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá nászego.

Deu:28. ✠ 15 · 19 · 20 · 21 · 22

Kápit: 2.

§ Zydowie będąc w niewoli wyznawáią grzechy swoie / że dla nich przypádło ná nie wszystko złe / co im było opowiedźiano przez Proroki / á ták prosząc o miłosierdzie / ktore był obiecał dáć przez Moizeszá tym ktorzyby sie vpámiętáli / á náwrocili.

A Dla tegoż postáwił Pan Bog nász słowo swoie / ktore mowił do nas / y do sędziow nászych ktorzy sądźili w Jeruzálem y do krolow nászych / y do kśiążąt nászych / y do wszystkiego ludu Izráelskiego / y Judskiego / áby przywiodł Pan ná nas wielkie złe rzeczy / ktore sie nie stáły pod niebem / iáko sie stáły w Jeruzálem / podług tego iáko nápisano w zakonie Moizeszowym / áby iadał człowiek ciáło syná swego / y ciáło corki swoiey. Y dał ie pod moc wszystkich krolow / ktorzy są około nas / ná vrągánie / y ná spustoszenie / y miedzy wszystkimi ludźmi / do ktorych nas Pan rozmiotał. A stáliśmy sie ze spodku / á nie zwierzchu / iżeśmy zgrzeszyli Pánu Bogu nászemu / nie będąc posłuszni głosu iego.

Deu:28. ✠ 53 · 1 · 2 · 3 · 4 · 5

Pánu BOgu nászemu spráwiedliwość / ále nam y oycom nászym záwstydzenie oblicza / iáko iest dźiśieyszy dzień ten. Abowiem opowiádał nam Pan to wszystko złe / ktore przyszło ná nas / á myśmy nie prosili oblicza Páná Bogá nászego / ábyśmy sie byli náwrocili káżdy z nas od drog nászych bárzo złych. Y był czuynym Pan we złych rzeczách / á przywiodł ie ná nas / bo spráwiedliwy iest Pan we wszech skutkách swoich / ktore nam przykazał / á nie słucháliśmy głosu iego / ábyśmy chodźili w przykazániach Páńskich / ktore dał przed obliczym nászym. A teraz Pánie Boże Izráelski / ktoryś wywiodł lud twoy z ziemie Egiptskiey w ręce mocney / y w známionách / y w cudách / y w mocy twoiey wielkiey / y w rámieniu wysokim / á spráwiłeś sobie imię iáko iest ten dźiśieyszy dzień. Zgrzeszyliśmy / niepobożnieśmy czynili / niepráwieśmy dźiáłáli pánie Boże nász / we wszech spráwiedliwośćiách twoich. Niechże sie odwroci gniew twoy od nas / boć nas bárzo máło zostáło miedzy narodámi / dokądeś nas rosproszył. Wysłuchay Pánie prosby násze / y modlitwy násze / á wywiedź nas dla sámego siebie / á day nam náleść łáskę przed oblicznośćią tych ktorzy nas záwiedli / áby wiedźiáłá wszystká ziemia / iżeś ty iest Pan BOg nász / á iż imię twoie wzywáne iest nád Izráelem / y nád rodem iego. Weyrzy Pánie z domu twego świętego ná nas / á przychyl vchá swoiego / y wysłuchay nas.

Sup: 1. ✠ 15. · Dani: 9. ✠ 15 · Deu: 26. ✠ 15 · Isai: 63. ✠ 15. & 64. ✠ 9. · 6 · 7 · 8 · 9 · 10 · 11 · 12 · 13 · 14 · 15 · 16

Otworz oczy twoie / á ogląday / żeć nie vmárli ći ktorzy są w piekle / ktorych duch wźięty iest od wnętrznośći ich / dádzą cześć y vspráwiedliwienie Pánu / ále duszá ktora w zásmuceniu położona iest / prze wielkość złego / ktora chodźi zgárbiáła y mdła / y oczy zchadzáiące / á duszá łáczna : tá dawa tobie cześć y spráwiedliwość pánu. Bo nie podług spráwiedliwośći oycow nászych my wylewamy prosby / á prośimy miłośierdzia

Psa: 115. ✠ 17. · 17 · 18 · 19

przed

20 przed oblicznością twoią pánie Boże nász/ále iżeś zesłał gniew twoy y zá-
pálczywość twoię ná nas / iákoś mowił przez proroki sługi twoie/ mo-
21 wiąc : Ták mowi Pan : Nákłońcie rámienia wászego/ y szyie wászey/ Iere: 27. ✝ 8. & 11.
á robcie krolowi Bábilońskiemu/ y będziecie siedziec w ziemi ktoram dał
22 oycom wászym. Co iesli nie będziecie słucháć głosu Páná Bogá wászego
ábyście robili krolowi Bábilońskiemu/ Niedostátki wásze vczynię z miast
23 Judskich/ y z Jeruzálem/ y odeymę od was głos wesela/ y głos rádości/
y głos oblubienicá/ y głos oblubienice/ á będzie wszystká ziemiá bez śladu
24 tych/ ktorzy w niey mieszkáli. A nie vsłucháli głosu twego/ áby robili kro-
lowi Bábilońskiemu / y potwierdziłeś słowá twoie ktoreś mowił przez
sługi twoie proroki / áby były przeniesione kości krolow nászych/ y kości
25 oycow nászych z mieyscá swego. A oto porzucone są ná gorącu słonecz-
nym/ y ná mrozie nocnym/ á pomárli są w boleściách nagorszych/ w gło-
26 dzie/ w mieczu/ y w wygnániu. Y położyłeś kościoł w ktorym wzywáne
iest imię twoie/ iáko ten dzień/ dla nieprawości domu Jzráelskiego/ y do-
27 mu Judskiego. Y vczyniłeś w nas Pánie Boże nász / według wszelkiey
dobroci swoiey / y według wszystkiego miłosierdzia twego onego wiel-
28 kiego/ iákoś mowił przez sługę twego Moizeszá/ w dzień gdyś mu roska-
29 zał pisáć zakon twoy przed syny Jzráelskiemi/ mowiąc: Nie będziecieli słu- Leu:26. ✝ 14. Deu:28. ✝ 15
cháć głosu mego/ tedy to wielkie mnostwo obroci się w namnieysze miedzy
30 narody/ gdzie ia ie rozmiecę/ boć ia wiem że mię nie będzie słuchał lud. Jest
bowiem ten lud twárdey szyie/ á obroci się ku sercu swemu w ziemi iectwá
31 swego/ á zwiedzą że ia iestem Pan Bog ich/ y dam im serce/ y zrozumieią-
32 y vszy / á będą słucháć. A będą mię chwálić w ziemi niewolstwá swego/
33 y będą pámiętáć ná imię moie. Y odwrocą się od twárdego grzbietu swe-
go/ y od złośćiwości swoich/ iż wspomioną ná drogę oycow swoich/ kto-
34 rzy zgrzeszyli przeciwko mnie. Y wzowię ie zásię do ziemie ktoram przy-
siągł oycom ich/ Abráhámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi/ y będą w niey pá-
35 nowáć. Y rozmnożę ie / á nie będą vmnieyszeni. A postánowię im testá-
ment iny wiekuisty/ ábym im był zá Bogá/ á oni będą mi zá lud/ á nie ruszę
wiecey ludu moiego/ synow Jzráelskich z ziemie ktoram im dał.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá więźniow Żydowskich/ w niewoli będących ku Pánu Bogu o zlitowánie/ gdyż się iuż chcą ode złości odwrocić. Mądrość gdzie náydowána bywa/ o wćieleniu Páná Chrystusowym.

1 A Teraz pánie wszechmocny/ Boże Jzráelski/ du-
2 szá w vćiskách/ y duch śćiśniony woła do ciebie. Słuchay pá-
nie á smiłuy się / boś iest Bog miłosierny/ smiłuy się nád námi/
3 bośmyć zgrzeszyli przed tobą. Bo ty siedzisz ná wieki/ á my poginiemy wie-
4 cznie. Pánie wszechmocny Boże Jzráelski/ /wysłuchay teraz modlitwę po-
márłych Jzráelskich/ y synow ich ktorzy zgrzeszyli przed tobą/ á nie słuchá-
5 li głosu Páná Bogá swego / y przypiły się do nas złe rzeczy. Niechćiey
pomnieć ná nieprawości oycow nászych/ ále wspomni ná rękę swą / y ná
6 imię twoie tego to czásu. Boś ty iest Pan Bog nász/ á będziemy ćię chwá-
7 lić Pánie/ boś przeto dał boiaźń swą w sercá násze/ żebyśmy wzywáli i-
mienia twego / y chwalili ćię w iectwie nászym / bo się náwrácamy od
8 nieprawości oycow nászych/ ktorzy zgrzeszyli przed tobą. A oto my ieste-
śmy dziś w iectwie nászym / ktorymeś nas rozproszył ná pohánbienie ná-
sze/ y ná przeklectwo/ y ná grzech/ według wszech nieprawości oycow ná-
szych/ ktorzy odstąpili od ciebie Pánie Boże nász.

Sluchay Izráelu przykazánia żywotá / bierz sobie w vszy / ábyście v- 9
mieli rostropność. Co to iest Izráelu / żeś ty iest w ziemi nieprzyiaciol 10
twoich? Zástárzaleś sie w cudzey ziemi / splugáwileś sie z vmárlemi / po- 11
czytaneś z tymi ktorzy stępuią do piekłá. Opuściłeś studnicę mądrości. 12
Bo byś ty był po drodze Boskiey chodził / iściebyś był mieszkał w pokoiu 13
ná ziemi. Wywiáduyże sie gdzieby byłá rostropność / gdzie cnotá / gdzie 14
rozum / chcesz li sie záraz dowiedzieć gdzie iest długość żywotá / y pożywie
nie / gdzieby byłá świátłość oczu / y pokoy. Ktoż nálazł mieysce iey? A ktoż 15
wszedł do skárbow iey? Gdzież teraz są książętá narodow / y ci ktorzy pá- 16
nuią nád bestyámi kthore są po ziemi? ktorzy z ptaki niebieskiemi krotofile 17
stroią? Ktorzy srebro skárbią / y złoto w ktorym dufáią ludzie / á końcá nie 18
mász nábywániu ich? ktorzy srebro kuią y pieczliwi są / á niemász náleźie-
nia spraw ich? Wykorzenieni są / á do piekłow zstąpili / á ini ná ich miey- 19
sce powstáli. Młodzieńcy widzieli świátłość / y mieszkáli ná ziemi / ále 20
drogi kárności niewiedzieli / áni zrozumieli ścieżek iey / áni iey przyieli sy- 21
nowie ich / od oblicza ich dáleko sie stálá. Niesłycháć było o niey w ziemi 22
Chánáneyskiey / áni iey widziano w Temán. Synowie też Agar ktorzy pil 23
nie szukáią rostropności / ktora z ziemie iest / kupcowie ziemscy / y Theman /
y báiácze / y wynaydźiciele mądrości y rozumności / ále drogi mądrości
niewiedzieli / áni im przyszły ná pámięć ścieszki iey.

O Izráelu / iáko wielki iest dom Boży / y niezmierne mieysce dzierżáwy 24
iego? Wielki iest / á końcá niema / wysoki y niezmierny. Tám byli záwołá- 25
ni Obrzymowie oni ktorzy od początku byli wzrostu wielkiego / á vmieli 26
woynę. Nie teć sobie obrał Pán / ánić też ci drogę rostropności nálezli / 27
przetoż też zginęli. A iż nie mieli mądrości / záginęli prze swą niemądrość. 28
A kto wstąpił do niebá / á wziął ią / y wywiodł ią z obłokow? Ktoż sie prze 29
płáwił przez morze / á nálazł ią / y przyniosł ią nád złoto wyborne? Nie- 30
mász tego ktoby mogł wiedzieć drogi iey / áni ktoby mogł wynáleść ście- 31
szki iey / ále ktory wszystkie rzeczy vmie / ten ią zna / y wynálaszł ią rostropno- 32
ścią swoią / ktory zgotował ziemię w wiecznym czásie / y nápełnił ią zwie-
rząt o dwu y o czterech nog / ktory wypuszcza świátło / á idzie / y wzowie 33
go / y iest mu posłuszne ze drżeniem. Gwiazdy tákież dáły świátłość w 34
strożách swoich / y vweseliły sie: wezwáne są / á rzekły: Jesteśmy gotowe. 35
A świeciły z wdzięcznością / onemu ktory ie stworzył. Ten iest Bog nász / 36
y nie będzie mian iny przeciw niemu. Ten wynálazł wszelką drogę kár- 37
ności / y dał ią Jákobowi sludze swemu / y Izráelowi milemu swemu /
potym widzian iest ná ziemi / y z ludźmi obcowáł iest. 38

Kápit: 4.

¶ Jeruzalem lituie spustoszenia swego / vpomina syny swoie áby byli dobrey myśli / iż iáko dla złości ich dał ie do więzienia nieprzyiaćielom / ták nieprzyiáciele ich ma záś stłumić.

TE są księgi przykazánia BOżego / y zakon ktory 1
iest ná wieki / wszyscy ktorzy ij trzymáią / przyidą ku żywotowi /
ále ktorzy go opuszczáią / przyidą ku śmierci. Náwroć sie Já- 2
kobie / á chwyć sie go / chodź drogą ku blásku iego przeciw świátłości iey.
Nie dáway inemu czci á sławy twoiey / á dostoieństwá swego národowi 3
obcemu. Błogosłáwieni iesteśmy Izráele / iż te rzeczy ktore sie Bogu po- 4
dobáią iáwne nam są. Bądź lepszey myśli ludu BOży / pámiętliwy Izrá- 5
elu. Záprzedániście narodom / nie ná zátrácenie / ále przeto iżeście w gnie- 6
wie Bożym wyzwáli páná ná gniew / iesteście też wydáni przeciwnikom.

Abowiem

7 Abowiem pobudźiliśćie tego ktory was vczynił Bogá wiecznego/ofiáry
8 czyniąc dyabelstwu á nie Bogu. Zápámiętáliśćie bowiem onego ktory
9 was wychował/á záſmucáliśćie mámkę wászę Jeruzálem. Bo widźiáło
gniew od Bogá przychodzący ná was/ y mowiło: Słuchayćie pográni-
10 czni Syonu/ boć przywiodł ná mię B O G żal wielki/ bom widźiáło
więzienie ludu moiego/ſynow moich y corek/ktore ná nie przywiodł wie-
11 czny. Bo chowáłám ie z rádośćią/ á opuśćiłám ie z płaczem y z żáłośćią.
12 Niech ſie żaden nieráduie ze mnie wdowy y oſierociáłey/ od wielu ieſtem
opuſzczoná/dla grzechow ſynow moich/ że ſie vchylili od zakonu Bożego.
13 A ſpráwiedliwośći ię niewiedzieli/áni chodźili drogámi przykazań Bo-
żych/ áni śćieſzkámi prawdy iego z ſpráwiedliwośćią chodźili. Niech
14 przyidą pográniczni Syonu/ á niech wſpomináią ná więzienie ſynow y
15 corek moich/ktore ná nie przywiodł Pan wieczny. Boć przywiodł ná nie
16 národ z dáleká/narod niecnotliwy/á inego iezyká/ ktorzy ſie nie wſtydźili
ſtárcá/áni ſie zlutowáli nád dźiećięćiem/y záwiedli precz miłośniki wdo-
17 wie y przez ſynow ſamę zoſtáwili. A ia teraz co wam mogę pomoc? Bo
18 ten ktory ná was przywiodł te złe rzeczy/ tenże was wydrze z rąk nieprzy-
19 iaćioł wáſzych. Chodźćie ſynowie/chodźćie/boćiem ia ſámiuczká zoſtáwio-
20 ná. Zwlokłám z śiebie ſzátę pokoiu/á oblokłám ſie w wor modlitwy/y bę-
21 dę wołáłá do Nawyſzego zá dni moich. Bądźćie lepſzey myśli ſynaczko-
wie/wołayćie do Páná/ á wyrwieć was z ręki kſiążąt nieprzyiaćioł. Bo-
22 ćiem ia miáłá nádźieię ná wieki o zbáwieniu wáſzym/ y przyſzło mi vrá-
dowanie od świętego nád miłoſierdźiem/ktore wam przyidźie od wiecz-
23 nego zbáwićielá wáſzego. Bom wypuśćiłá was z żalem y z płaczem/ ále
24 mi was zás przywiedzie Pan z rádośćią y z vćiechą ná wieki. Bo iáko
widźiáły ſąſiády Syońſkie więzienie wáſze od Bogá/ták w rychle oglą-
dáią zbáwienie wáſze od Bogá/ ktore przyidzie ná was z wielką czćią/y z
25 świetnośćią wiekuiſtą. Synowie/cierpliwie znośćie gniew ktory przy-
ſzedł ná was. Abowiem prześládował ćię nieprzyiaciel twoy/ále w rych-
26 le oglądaſz zátrácenie iego/á náſzyię iego náſtąpiſz. Kochánkowie moi ſzli
po drogách oſtrych/ bo byli wiedzieni rownie iáko trzodá roztárgána od
27 nieprzyiaćioł. Bądźćie dobrey myśli ſynowie/á wołaycie do Páná/ boć
28 będzie pámiątká wáſzá v tego ktory was záwiodł. Bo iákoć był zmyſł
wáſz ábyśćie obłądźili od Bogá/w dźieśięćior naſob zás ták wiele náwro-
29 ćiwſzy ſie będźiećie go ſzukáć. Abowiem ktoryć ná was przywiodł te złe
rzeczy/tenżeć záſię przywiedzie wam wiekuiſtą vćiechę z zbáwieniem wá-
30 ſzym. Bądź dobrey myśli Jeruzálem/ bo ćię ten nápomina ktory ćię miá-
31 nował. Szkodnicy zginą ci ktorzy ćiebie nędźili/ á ktorzy ſie kocháli z v-
32 padku twego/ będą ſkaráni. Miáſtá ktorym ſłużyli ſynowie twoi/ będą
33 karáne/y ći ktorzy pobráli ſyny twoie. Bo iáko ſie rozrádowáło z obále-
nia twego/á weſeliło z vpadku twęg/ták ſie záſmuci z ſpuſtoſzenia ſwego.
34 A będzie odćięte rádowánie mnoſtwá iego/ y obrádowánie iego będzie
35 mu ná żáłość. Przyidzie bowiem ná nie ogień od wiecznego/ ná długo-
wieczne dni/á będą w nim mieſzkáć Czárci przez wiele czáſow. Obeyrzy
36 ſie Jeruzálem ná wſchod słońcá/ á obácz poćiechę ktora tobie przychodźi Infra: 5. ℣ 5.
37 od Bogá. Abowiem oto przychodzą ſynowie twoi ktoreś roſpuśćiło ro-
ſproſzone. Przychodzą zgromádzeni od wſchodu słońcá áż do zachodu ná
słowo świętego/ weſeląc ſie ná cześć Bogu.

Kápit: 5.

¶ Káże miáſtu Jeruzálem zewlec żáłobę/przeto że ſynowie iego z pohánbieniem
wiedzieni do więzienia/z sławą zás máią być odwiedzieni ná ſwe mieyſce.

Zewlecz

ZEwlecz śie Jeruzálem z ßáty záłobney/ y vtrá- 1
pienia twego/ á oblecz śie krasą y cżcią/ ktora tobie iest od Bogá
wiekuista sławá. Oblecz śie w sowitą ßátę od Bogá spráwie 2
dliwośći/ á włoż ná głowę twą cżapkę cżći wiecżney. Bo Bog vkaże 3
świetność swą w tobie/ktora iest pod niebem. Miánowáne bowiem bę 4
dźie tobie imię twoie od Bogá ná wieki. Pokoy spráwiedliwośći/á cześć
pobożnośći. Powstań Jeruzálem/stoyże ná wysokośći/ á obeyrzy śie ná 5
Sup:4.v.36. wschod słońcá / y oglądáy zebráne syny twoie od wschodu słońcá / áż do
zachodu/ná słowo świętego ráduiący śie z Bożey pámięći. Abowiem wy 6
ßli od ciebie pießo wiedźieni od nieprzyiaćioł/ále przywiedźie ie Pan do
ciebie nieśione ku cżći iáko syny koronne. Bo vmyślił Pan poniżyć káżdą 7
wysoką gorę/y skáły wiecżne/y padoły wyrownáć zá rowno z ziemią/áby
ßedł lud Jzráelski pilnie ku cżći Bożey. A záśłonili lásy/ y káżde drzewo 8
wdźięcżne Jzráelá ná roskazánie Boże. Bo przywiedźie Bog Jzráelski 9
lud z vćieszeniem/w świátłośći máiestatu swego/z miłośierdźiem y sprá-
wiedliwośćią/ktora iest od niego.

Kapit: 6.

¶ List ktory posłał Jeremiaß prorok do Zydow w więźieniu do Bábilonu/á że
Báruch pisał ten list/przetoż tu przy iego proroctwie przypisany iest/
á z tym listem nawięcey odwodźi Zydy od báłwochwálstwá.

DLa grzechow ktoremiśćie grzeßyli przed Bogiem 1
Jere:25.v.9. będźiećie záwiedźieni do Bábilonu więźniámi od Nábuchodo-
nozorá krolá Bábilońskiego. A ták wßedßy do Bábilonu/ bę- 2
dźiećie tám wiele lat / y przez długi cżás áż do śiedmi rodzáiow/ á potym
Isa:44.v.10. was ztámtąd wywiodę w pokoiu. Ale teraz vyrzyćie w Bábiloniey bo- 3
&46.v.6.7. gi złote y srebrne/y kámienne/y drzewiáne/że ich ná rámionách noßą/vká-
zuiące strách narodom. Bácżćież tedy byśćie śie y wy niestáli podobnemi 4
vcżynkom cudzym/ ábyśćie śie nie stráchali / y boiaźń by śie was nie imo-
wáłá z nich. A ták vyrzawßy tłußcżą z tyłu y z przodku/á oni dáią mo- 5
dłę/mowćie w sercách wáßych: Pánie ná ćię to należy/ ábyć modłę dá-
wano/boć Angioł moy z wámi iest/á sam będę ßukał duß wáßych. Abo- 6
wiem drwá ich vchedożone od rzemieślniká/też y owe pozłocone y poste- 7
brzone fálßywe są/á nie mogą mowić. Y iáko pánnie miłuiącey przybiory 8
ták wźiąwßy złoto vcżynieni są. Máiąc záiste złote korony ná głowách 9
swoich bogowie ich: ztądże vkrádáią z nich káplani złoto y srebro/á wy-
dáią ie sámi ná śię. Dawáią też z niego niewiástam wßetecżnym / á nie- 10
rządnice przybieráią/á záś gdy ie wezmą od nierządnic/ przybieráią bogi
swoie. A ći nie bywáią wybáwieni od rdze/y od molu. A przybrawßy ie 11
w páwłocżáne ßáty/oćieráią oblicża ich z prochu domowego/ktorego do- 12
syć iest miedzy nimi. Y ma berło iáko człowiek / iáko sędźia kráiny/ ktory 13
grzeßącego przećiw sobie nie zábiia. Ma też w ręce miecż y śiekierę/ á 14
wżdy śie sam z woyny/y od łotrow nie wyswiebodza.

Stąd niechay wam wiádomo będźie/że nie są bogowie. A ták nieboy- 15
ćie śie ich. Bo iáko nacżynie człowiecże stłucżone stawa śie nieużytecżnym/
tácyć są y bogowie ich. Postáwiwßy ie w domu/ocży ich pełne będą pro- 16
chu z nog tych ktorzy do domu wchodzą. A iáko onemu ktory krolá roz- 17
gniewał/ zámknione á osadzone są drzwi / álbo iáko vmárłego do grobu
przynieśionego/ták obwáruią káplani drzwi zamkámi y kłotkámi/áby od
łotrow niebyli złupieni. Lámpy im zápaláią/á iśćie mnogie z ktorych zá- 18
dney

19 dney widzieć niemogą/ ále ſą iáko bálki w domu. A ſercá ich wytaczáią
czyrwiowie ktorzy z ziemie ſą/gdy ie gryzą/y odzienie ich/nie czuią. Czár-
20 ne bywáią twarzy ich od dymu ktory w domu bywa. Ná ćiáło ich y ná
21 głowe ich przylátuią ſowy/ iáſkołki/y ini ptacy/tákież też y kotki/ ztąd bá-
22 czyć możećie/ żeć nie ſą bogowie. A ták nie lękaycie ſie ich. Złotoć też ono
23 ktore máią/ku ozdobieć tylko ieſt. A iedno kto nie wytrze rdze/ nie będą ſie
łſnąć/ bo áni gdy ie odlewano/czuli.

24 Zá wſzelką kupią kupione ſą/á w nich duſze niemáſz. Bez nog ná rámio-
25 nách bywáią noſzeni / okázuiąc nieſláchetnosć ſwą ludziom. Niechże też
26 pohánbieni będą ći ktorzy ie czćią. Przetoż vpádnąli ná ziemię/ſámi przez
ſie nie wſtawáią/ áni choc go kto proſto poſtáwi/ ſámi od śiebie ſtáć nie-
27 będą/ále iáko vmárłym rámioná im potkłádáć muſzą. Ofiáry ich przedá-
wáią ichże kápłani/y źle ich pożywáią/tákież y niewiáſty ich zrywáiąc/á-
28 ni choremu/áni żebrakowi czego vdzieláią/ále ofiar ich brzemienne/y cho-
re niewiáſty dotykáią ſie. A ták wiedząc z tych rzeczy / iż nie ſą bogowie/
29 nie boycie ſie ich. Bo z czegoż ie názywáią bogámi? Czyli przeto iż nie-
30 wiáſty kłádą przed bogi ſrebrne / y złote/ y drzewiáne dáry / á w ich do-
miech kápłani śiedzą/ máiąc ſuknie podárte/ y głowy / y brodę ogoloną/
31 ktorych głowy obnáżone ſą. A rycżą wołáiąc ná bogi ſwoie/iáko ná wie-
32 czerzy vmárłego. Száty z nich zdeymą kápłani / y przyodziewáią
33 żony ſwoie/y ſyny ſwoie. A nie mogą/bądź co złego/ bądź też co dobrego
od kogo ćierpią/niczym oddáć / áni mogą krolá poſtánowić / áni złożyć.
34 Tákież thęż áni mogą dáć nikomu bogactw/ áni złego oddáć. Jeſli im
35 kto co obieca / á nie odda/ áni tego dochodzą. Człowieká od śmierći nie
36 wybawiáią/áni ſłábego wyzwaláią od mocnieyſzego. Człowieká ſlepe-
go ku wzroku nie przywrácáią / y z potrzeby człowieká nie wybáwią.
37 Nád wdową ſie nie ſmiłuią / áni śierotam dobrze vczynią. Kámieniam
38 z gory podobni ſą bogowie ich/ drzewiáni/ y kámienni/ y złoći/y ſrebrni:
39 á ći ktorzy ie czczą/będą pohánbieni. Jákoż tedy kto może o nich rozumieć
40 álbo ie názywáć bogi? ponieważ y ſámi Cháldeyczykowie nie czczą ich.
Ktorzy gdy vſłyſzą/iż niemy niemoże mowić/ przywodzą go do Belá/ żą-
41 dáiąc od niego áby mogł mowić/ iákoby mogli czuć ći ktorzy ſobą nie-
włádną. Y oni ſámi gdy zrozumieią/ opuſzczą ie/ bo zmyſłu nie máią ſámi
42 bogowie ich. A niewiáſty náwiązawſzy około śiebie powrozow/po dro-
43 gách ſiedzą/ podpaláiąc koſtki oliwne. A gdyby ktora z nich pociągniona
od kogo mimo idącego ſpáłá z nim/bliźniey ſwoiey przygánia/ że nie byłá
44 ták godna/iáko oná/ áni powrozek iey był rozerwan. A ták wſzyſtkie rze-
czy ktore ſie im dzieią/fáłeſzne ſą. Jákoż ich kto ma poczytáć/álbo názywáć
45 bogi? Gdyż od ſnycżárzow/y od złotnikow vrobieni ſą. Nic inego nie bę-
49 dą/iedno to czym ie chcą mieć kápłani. Y złotnicy też oni ktorzy ie dźiáłá-
ią/nie ſą długiego czáſu. A wiec mogą te rzeczy ktore od nich vdziáláne
47 ſą/być bogi? A ták zoſtáwili fáłſz y vrągánie/tym ktorzy potym máią być.
48 Bo gdy ná nie przyidźie walká/álbo co złego/myślą kśięża o ſobie/gdzieby
ſie mieli z nim ſkryć.

49 Jákoż tedy ma być o nich rozumiano/żeby byli bogi? ktorzy áni z woy-
50 ny ſie wyſwobodzáią/áni ſie ze złych przygod wybawiáią? Bo ponieważ
że ſą drzewiáni/pozłoceni y poſrebrzeni/będzie potym wiedziano że ſą fáł-
ſzywi/od wſzech narodow y krolow/gdyż te rzeczy iáwne ſą/że nie bogo-
wie/ále roboty rąk ludzkich ſą. A że żadney ſpráwy Boſkiey niemáſz przy
51 nich. Stądże tedy znáioma rzecz ieſt / iż nie ſą bogowie / ále ſpráwy rąk
52 ludzkich / á żadney ſpráwy Bożey niemáſz w nich? Krolá kroleſtwu nie
wzbudzą/

Iſaiæ: 46. 6. & 7. Sup: 6. ✠ 3.

wzbudza/ áni dzdżá ludziom dádza. Sadu też nie rozeznáia/ áni krolestw wybáwia od krzywdy/ bo nic niemoga/ rownie iáko wronki miedzy niebem y miedzy ziemia. Bo gdy przypádnie ogień ná dom bogow drzewiánych/ y srebrnych/ y złotych/ kápłanić wżdy ich vcieka/ á beda wybáwieni: ále sámi iáko tramy w posrzodku zgoráia. A krolowi áni woynie nie odeyma sie. Jákoż tedy kto ma mniemáć/ álbo zá to przyiać/ żeby byli bogi? Bo áni od złodziei/ áni od łotrow wybáwia sie bogowie drzewiáni/ y kámienni/ y pozłoceni/ y posrebrzeni/ gdyż złosnicy sa mocnieyszy nizli oni. Złoto/ y srebro/ y száty/ ktoremi sa odziáni/ odeyma im/ y odeyda/ áni sobie rátunku nie dádza. A ták lepiey być krolem/ ktory okázuie moc swa/ álbo naczyniem iákim w domu pożytecznym/ w ktorym sie wżdy bedzie chlubił/ ten kto ie ma/ álbo drzwiámi v domu/ ktore strzega onych rzeczy/ ktore w nim sa/ nizli fáłesznymi bogi. Wżdyć słońce/ y ksieżyc/ y ine gwiazdy bedac iásne/ y wysłáne ku pożytkom/ posłuszne sa. Tákież y łyskáwicá gdy sie vkaże/ iáwna iest/ tákież y wiátr we wszelkiey kráinie wieie. Y obłoki/ ktorym gdy roskaza od BOgá/ áby po wszystkim swiecie chodziły/ skonywáia to co im iest roskazano. Ogień tákież zesłány zwierzchu/ áby popalił gory y lásy/ czyni co mu roskazano. Ale te/ áni kształty/ áni mocámi/ iednemu z tych rzeczy podobne sa. Stadże áni ma być mnimano/ áni mowiono by byli bogowie/ poniewasz że niemoga áni sadu sadzić/ áni też co ludziom vczynić. Wiedzac tedy iż nie sa bogowie/ nie boycieszsie ich. Boć krolom áni beda złorzeczyć/ áni błogosłáwić. Známion też ná niebie narodom nie vkázuia/ áni beda swiecić iáko słońce/ áni beda oswiecáć iáko ksieżyc. Lepsze sa bestye nizli oni/ ktore moga vciec pod dách/ á sobie być pożyteczne. A ták żadnym sposobem nie iest nam iáwno/ by byli bogi/ á przetoż nie boycie sie ich. Bo iáko w ogrodzie ogorkowym strászydło nic nie strzeże/ tácyć sa bogowie ich drzewiáni/ y srebrni/ y pozłoceni. Tymże sposobem sa iáko białe ciernie w ogrodzie/ ná ktorym káżdy ptak siáda. Tákież też podobni sa vmárłemu porzuconemu w ciemności bogowie ich drzewiáni/ y pozłoceni/ y posrebrzeni. Y z szárlatu/ y z gláncem ktore sa ná nich/ bedziecie wiedzieć żeć nie sa bogi. Cić też ná koniec bywáia stoczeni (od robakow) á beda násmiewiskiem w kráinie. Lepszy iest człowiek spráwiedliwy/ ktory nie ma báłwánow/ bo bedzie dáleko od vragánia á przymowek.

(53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72)

☞ Koniec Proroctwá Báruchowego.

Poczyna

Poczyna sie Proroctwo Ezechyela Proroká.

Ezechyel wypisuie widzenia swoie/grzechy Zydowskie/y skáżenie/y zás náprawiánie miástá Jeruzálem. A prorokował tegoż czásu w ziemi Cháldeyskiey w niewoli/gdy y Jeremiasz w ziemi Zydowskiey/we trzydźiesci lat ná ten czás będąc. A począł prorokowáć piątego roku po poimániu swym y wszech Zydow. Máią Kápituł 48.

Kápit: I.

¶ Widział Ezechyel czworo zwierząt/y królá/y wyobráżenie człowiecze ná tronie.

1 Y Stáło sie trzydźiestego roku/czwartego mieśiącá/piątego dniá/gdym miedzy więźniámi był przy rzece Chobar/otworzyły sie niebiosá/y widźiałem widzenia Boskie. 2 W piąty dzień mieśiącá/á ten iest rok piąty záprowádzenia Joácymá królá Judskiego. 3 Stáło sie słowo Páńskie do Ezechielá kápłaná syná Buzego/ w ziemi Cháldeyskiey / przy rzece Chobar/y stáłá sie tám nád nim ręká Páńska. 4 Y vyrzałem / á oto wiátr wichrowáty przychodźił od pułnocy / y obłok wielki/ y ogień wichrzący sie/ á blásk około niego / á ze śrzodku iego iáko osobá bursztynu/to iest z pośrzod ogniá. 5 A ze śrzodku iego/podobieństwo czterzech zwierząt : á to było weyrzenie ich/podobieństwo człowieká miedzy nimi. 6 A czterzy twarzy iednemu/y cztery skrzydłá iednemu. 7 Nogi ich/ nogi proste. A stopá nogi ich/iáko stopá nogi wołowey/á iskry iákoby poyźrzenie ná miedź rospaloną. 8 Y ręce człowiecze / pod skrzydły ich ná czterzech

Infr: 3. ℣ 23. & 9. ℣ 20.

Infr: 3. ℣ 23. & 9. ℣ 20.

rzech stronach / á twarzy / y skrzydłá ná czterzech stronach miáły. A były 9
złączone skrzydłá ich/iednego z drugim. Nie wrácáły sie gdy szły/ále káż-
de przed obliczem swoim kroczyło. A podobieństwo twarzy ich/ oblicze 10
człowiecze/y twarzy lwie na práwicy ich czterzy/twarzy też wołowe po
lewey ich czterzy/ á twarzy orłowe z wierzchu ich czterzy. A twarzy ich/ 11
y skrzydłá ich rościągnione z wierzchu. Dwie skrzydle káżdego z nich złą-
czáły sie/á dwie zákrywáły ciáłá ich/á káżde z nich przed twarzą swą cho- 12
dziło/ gdzie byłá nawálność duchá / tám postepowáli/ á nie wrácáły sie/
gdy chodziły. A podobieństwo źwierząt/y poyźrzenie ich/iáko węglá go- 13
ráiącego/y iákoby weyźrzenie kágáńcow. To było widzenie przebiegáiące
ce miedzy źwierzęty/ błask ogniowy/ á z ogniá błyskánie wychodzące. A
źwierzętá szły/ y wrácáły sie ná podobieństwo błyskánia rozświecáiącego 14
sie. A gdym pátrzał ná one źwierzętá/vkazáło sie koło iedno ná ziemi po- 15
dle źwierząt/ máiąc czterzy twarzy. A poźrzenie kół/ y robotá ich/ iákoby 16
widzenie morzá/á iednostáyny ksztalt ich czterzech/y weyźrzenia ich y ro-
botá/iákoby było koło w pośrzodku kołá. Przez cztery strony ich idąc szli/ 17
á nie wrácáli sie gdy chodzili. Postáwá też byłá kołam/y wysokość/y strá- 18
szne weyźrzenie/á wszytko ciáło pełno oczu/w koło onych czterzech. A gdy 19
Infr: 9. ♈ 12.
chodziły źwierzętá/chodziły pospołu y kołá wedle nich/á gdy sie podnosi-
ły źwierzętá od ziemie / podnaszáły sie społu y kołá. Gdziekolwiek szedł 20
duch/tám gdy duch szedł/y kołá społu podnosiły sie/idąc zá nim/bo był duch
żywotny w kołách. Z idącemi chodziły/á z stoiącemi stały/á z podniesio- 21
nemi od ziemie/ pospołu sie podnosiły y kołá idąc zá nimi/ bo był duch ży-
wotny w kołách. A podobieństwo nád głowámi źwierząt vtwierdzenia/ 22
iákoby poźrzenie ná kryształ okropny/ y rozciągniony nád głowámi ich z
wierzchu. A pod vtwierdzenim skrzydłá ich roztoczone iednego ku dru- 23
giemu/ káżde z nich dwiemá skrzydłomá zákrywáło ciáło swoie/ y drugie
sie tákież zákrywáło. Y słyszałem szum skrzydeł/iákoby szum wielkich wod 24
iáko szum wysokiego Bogá/gdy chodziły był iáko szum mnostwá/ by szum
woysk/ á gdy stały opuszczone były skrzydłá ich. Bo gdy sie stawał głos 25
ná vtwierdzeniu ktore było nád głową ich/stały/y spuszczáły skrzydłá swo-
ie. A ná vtwierdzeniu ktore było nád głową ich/iákoby poyźrzenie ná ká- 26
mien száfirowy podobieństwo tronu/á ná podobieństwie tronu/podobień-
stwo iákoby weyźrzenie człowieká z wierzchu. Y widziałem iákoby osobę 27
bursztynu/iáko poyźrzenie ogniá wewnątrz około iej/od biodr iego/y wyż-
szey/ y od biodr iego áż nádoł/ widziałem iákoby osobę ogniá łśniącej sie
około/ iákoby weyźrzenie tęcze/ gdy bywa ná obłoku we dżdżowy dzień. 28
To było widzenie blásku w około.

Kápit: 2.

§ Posyła Pan Bog Ezechielá do ludu/ áby go odwodził ode złego / y kazano mu zniesć księgi popisáne zewnątrz y zwierzchu/w ktorych były nárzekánia y płácz/y biádá.

To widzenie podobieństwá chwały Páńskiey. A 1
widziałem y vpadłem ná swe oblicze/y vsłyszałem głos mowiącego. A rzekł do mnie: Synu człowieczy wstań ná nogi swe/á
bede z tobą mowił. Y wstąpił w mie duch/ gdy do mnie rzekł/ y postáwił 2
mie ná nogi moie/ y słyszałem mowiącego do mnie/y rzekącego.

Synu człowieczy/ia ciebie posyłam do synow Izráelskich/do narodow 3
zbiegłcow/ktore odstąpili odemnie/ sámi y oycowie ich náruszyli vmowę
moię/ áż do tego dniá. A synowie twárdego oblicza / y nieugłaskánego 4
sercá są/ do ktorych ia ciebie szlę/ á rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog/

owa

5 owa snać chocby iedno sámi vsłucháli / á owa snać przestána / bo to iest
6 dom drazniacy/ á zwiedza że prorok był w pośrzodku ich. Ty tedy synu człowieczy nie boy sie ich/áni sie stráchay mow ich/boć niedowiárkowie y wykretácze sa stoba/ á z niedzwiadkámi mieszkasz/ nie boy sie słow ich/áni
7 sie lekay twarzy ich/boć to iest dom pobudzáiacy. A ták bedzieß do nich mo
8 wił słowá moie / áwoby snać vsłucháli/ y przestáli/boć sa pobudzáiacy. A ty synu człowieczy/słuchay cokolwiek mowie do ciebie/y niechciey być rozskwiláiacym/iáko dom ten roskwiláiacym iest. Otworz vstá twoie/á iedz
9 co kolwiek ia dáie tobie. A vyzrzałem/ á oto reká ściagnioná ku mnie/ w
10 ktorey były záwinione księgi. A rozwinał ie prze demna/ ktore były pisane we wnatrz y zewnatrz/ á popisane były wnich nárzekánia/płácz/y biádá. Apo: 5. ✠ 1.

Kápit: 3.

§ Nákarmił Bog Ezechyelá księgámi/posłał go do ludu Izráelskiego/áby do nich mowił słowá Páńskie/postánowił go strożem/ wywiodł go ná pole/potym kazał mu sie w domu zámknać.

1 Rzekł do mnie: Synu człowieczy/cokolwiek naydzieß iedz/zyedz te księgi/ á szedszy mow do synow Izráelskich.
2 A otworzyłem vstá moie/y nákarmił mie onemi księgámi/y rzekł
3 do mnie: Synu człowieczy/ żywot twoy bedzie iadł/y wnetrznośći twoie beda nápełnione tych ksiag/ ktore ia dawam tobie. A ziadłem ie/ á stáli Apoc. 10. ✠ 9 & 10.
4 sie w vstách moich/ iáko miod słotki. A rzekł do mnie : Synu człowieczy/idz do domu Izráelskiego/y bedzieß mowił słowá moie do nich. Abo-
5 wiem nie do ludu glebokiey mowy/y nieznáiomego iezyká ciebie posyłáia/
6 do domu Izráelskiego : áni do ludzi mnogich glebokiey mowy/ y nieznáiomego iezyká ktorychby nie mogł słucháć mow : ábyś też y do tych był
7 posłan/ słucháliby cie. A dom Izráelski niechce cie słucháć : yż niechca mnie słucháć. Bo wszystek dom Izráelski przetártego czołá iest/y twárdego
8 sercá iest. Oto vczyniłem oblicze twoie mocnieysze niż oblicze ich/ á
9 czoło twoie twárdsze niż czoło ich. Vczyniłem oblicze twoie iáko Adámánt/ y iáko krzemień nie boy sie ich / áni sie stráchay oblicza ich / boć iest
10 dom rozdrażniáiacy. A rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wszystkie słowá moie ktore ia mowie do ciebie/ weźmi w serce swoie/y vszymá twemi
11 słuchay/á idz/ wnidzże do záprowádzonego ludu/ do synow ludu twoiego/á bedzieß do nich mowił/y rzeczeß im. To mowi Pan Bog: Owaby
12 snać vsłucháli / y poprzestáli. A wział mie duch/ y słyszałem zá soba głos
13 porußenia wielkiego. Błogosłáwiona chwałá Páńska z mieyscá swoiego/y trzepiotánie skrzydeł zwierzecych/biiacych iedno o drugie/y głos koł
14 idacych zá zwierzety / y głos zrußenia wielkiego. Duch też podniosł mie y wział mie / y odszedłem w gorzkośći rozgniewánia duchá moiego. Bo
15 reká Páńska byłá zemna/posiláiac mie. A przyszedłem do záprowádzenia do kopy nowego zboża / do onych ktorzy mieszkáli przy rzece Chobár. A śiadłem gdzie też oni śiedzieli / y mieszkałem tám siedm̃ dni/ smeczac sie
16 miedzy nimi. A gdy minelo siedm dni / stáło sie słowo Páńskie do mnie/
17 mowiac: Synu człowieczy/postánowiłem cie strożem domu Izráelskiego / y vsłyszyß z vst moich słowo/ y zwiástuieß im odemnie. Jesli gdy ia Infr. 33 ✠ 7.
18 rzeke ku niepobożnemu/śmiercia vmrzeß/ty byś mu tego nie zwiástował/ ánibyś mu mowił / żeby sie odwrocił od drogi swoiey niepobożney/ áby był żyw. On niepobożny w nieprawośći swoiey vmrze / ále krwie iego
19 bede z reki twoiey pátrzał. Ale zwiátuiesli ty niepobożnemu / á on sie nie náwroći od bezbożnośći swoiey/ y od drogi swoiey niepobożney/ onci w

niepobożności swoiey vmrze/ á tyś wybáwił duszę swoię. Ale iesli sie 20 spráwiedliwy odwroci od spráwiedliwośći swoiey/ y czyniłby niespráwiedliwość/położe vraz przed nim/on vmrze/iżeś mu nie zwiástował/w grzechu swoim vmrze/á nie będą ná pámięći spráwiedliwośći iego ktore czynił/ále krwie iego będę z ręki twoiey szukał. Ale iesli ty oznaymisz 21 spráwiedliwemu/by nie grzeszył on spráwiedliwy/á onby nie grzeszył: żywiąc będzie żył/ iżeś mu zwiástował/ á tyś duszę swoię wyswobodził.

Y stáłá sie ręká Páńska nádemną/ á rzekł do mnie: Wstawszy wynidź 22 ná pole/á tám będę z tobą mowił. A wstawszy wyszedłem ná pole/álić o- 23 to tám chwałá Páńska stáłá/ iákoby oná wielmożność/ ktoram widział przy rzece Chobár/ y vpadłem ná swe oblicze. Y wstąpił w mię duch/ á 24 postáwił mię ná nogi moie/y mowił mi/á rzekł ku mnie: Wnidź/á zámkni sie wewnątrz w domu twoim. A ty synu człowieczy/oto dáne są tobie ná 25 cię okowy/ á zwiążą cię nimi/ y nie wynidzieśz z nich. Y iężykowi twemu 26 każę przyschnąć do podniebienia twego/ y będzieśz niemym/ á nieiáko mąż gromiący/bo dom pobudzáiący iest. A gdy będę mowił do ciebie/otworzę 27 vstá twoie/ y rzeczesz do nich. To mowi Pan Bog: Kto słyszy/słuchay/ á kto odpoczywa/odpoczywáy/bo iest dom pobudzáiący.

Supr:1. ✠ 1. & 3.

Kápit: 4.

¶ Roskazał Bog ná cegle wymálowáć Jeruzálem/y zrzadźić oblężenie iego. Ktore znáczyło istotne á skuteczne oblężenie iego/ o głodźie też nieco.

A Ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę/położże ią 1 przed sobą/á námáluieśz ná niey miásto Jeruzalem. Y zrzadźiśz 2 naprzećiwko niemu oblężenie/á pobuduieśz twierdze/y nánośiśz wał/y położysz przećiwko niemu oboz/ y postáwiśz tárány woienne wkoło. A ty weźmi sobie panew żelázną/y położysz ią murem żelaznym miedzy 3 sobą/ á miedzy miástem/ y mocno zástawiśz oblicze twoie przećiw niemu/ á będzie w oblężenie/y obtoczysz ie. Známię iest domowi Izráelskiemu.

A ty będzieśz spał ná lewy bok swoy/y położysz ná nim nieprawośći do- 4 mu Izráelskiego/przez one liczbę dni ktorych będzieśz ná nim spał/ á przyimieśz nieprawośći ich. A ia zás dałem tobie látá nieprawośći ich/ w licz- 5 bie dni trzech set y dziewięćdziesiąt dni/y będzieśz nośił nieprawość domu Izráelskiego. A gdy to wypełniśz/będzieśz spał powtore ná twoy bok prá- 6 wy/y weźmieśz ná sie nieprawość domu Judskiego przez czterdzieśći dni/ dzień zá rok/dzień mowię/ zá rok dałem tobie. A ku oblężeniu Jeruzálem 7 obroćiśz oblicze twoie/y rámię twoie będzie wyćiągnione/ y będzieśz prorokował przećiwko niemu. Otom ćię obtoczył okowámi/ á nie obroćiśz 8 sie z iednego boku twego ná drugi/dokąd nie wypełniśz dni oblężenia twego. A ty nábierz sobie zbożá/y ięczmieniá/ y bobu/ y soczewice/y iágieł/ y 9 wyki. A włożysz ie w iedno naczynie/á náczyniśz sobie chlebow podług liczby dni ktorych będzieśz spał ná boku twoim/ trzy stá y dziewięćdziesiąt dni będzieśz go pożywał. A pokarm twoy ktorego będzieśz vżywał/będzie 10 ważył ná dzień dwádzieśćiá skoycy/ od czásu do czásu będzieśz go iadł. Y wodę pod miárą będzieśz pił/ szosta część miáry Hin/ od czásu do czásu 11 będzieśz ią pił. A będzieśz go iadł iákoby podpłomyki ięczmienne/á gnoiem 12 ktory wychodzi z człowieká/ przykryieśz to przed oczymá ich.

Num:14. ✠ 34

Y rzekł Pan: Ták będą synowie Izráelscy ieść chleb swoy splugáwio- 13 ny/miedzy narody do ktorych ie wyrzucę. Y rzekłem: Ach/ách/ ách/Pánie 14 Boże. Oto duszá moiá nie iest splugáwioná/ á zdechliny y potárgánego od bestiy nie iadłem z dzieciństwá moiego/áż do tychmiast/áni weszło w

Oseæ 9. ✠ 3.

vstá

15 vstá moie wszelákie mięso nieczyste. Y rzekł do mnie: Otomći dał gnoy wołowy miásto człowieczego / á vczyniß chleb swoy w nim. Y rzekł do
16 mnie: Synu człowieczy/ oto ia zetrę kiy chlebowy w Jeruzálem / y będą ieść chleb swoy pod wagą/ y w wielkiey trosce/y wodę pod miárą/ y w
17 vćisku będą pić/ iż gdyby chlebá y wody niestáło/ żeby ieden káżdy vpadł ná brátá swego/á żeby poschnęli w nieprawośćiach swoich.

Infr:5.✗16. & 14.✗13.

Kápit: 5.

❡ Przez ogolenie włosow ná głowie y ná brodźie/znáczy wielkie á rozmáite zátrácenie Zydow prze złośći ich/o przyszłych złych rzeczách ktore miáły przyść ná Jeruzálem.

1 A Ty synu człowieczy/weźmi sobie miecz ostry/golący włosy. A wźiąwszy gi/powleczeß go po głowie twoiey/ y po brodźie twoiey/y weźmieß sobie szále z gwichty/y rozważyß
2 ie. Trzećią część spaliß w ogniu w pośrzod miástá/według wypełnienia dni oblężenia/á drugą trzećią część wźiąwszy/ zsiekaß mieczem około niego/á iną trzećią część rospuśćiß ná wiátr/ á mieczá dobędźieß zá nimi. A
3 weźmieß z nich máłą liczbę/y przywiążeß ie ná wierzchu płásczá twoiegh.
4 Y z tych záśię weźmieß/á wrzućiß ie w pośrzodek ogniá/y spaliß ie w ogniu/á z nich wynidźie ogień ná wszystek dom Izráelski.
5 To mowi Pan Bog: Toć iest Jeruzálem/ w pośrzodku narodow położyłem ie / á około iego źiemie. A wzgárdźiło sądy moie/ że było niepo-
6 bożnieysze niż pogáni/y przykázánia moie: więcey niżli źiemie/ktore około niego są. Abowiem sądy moie zárzućili/ á w przykázániách moich nie cho-
7 dźili. Dla tegoż to mowi Pan Bog: Iżeśćie przeszli narody ktore około was są/ á nie chodźiliśćie w przykázániách moich/y sądow moich nieczyniliśćie/á według sądow onych ludźi/ktorzy około was są/nie czyniliśćie:
8 przeto tedy to mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie/ á sámże vczynię w po-
9 śrzod ćiebie sądy przed oczymá narodow/y vczynię nád tobą tákowe rzeczy ktorychem nie czynił/ y kthorym podobnych więcey nie vczynię / dla
10 wszech obrzydnośći twoich. A przeto oycowie będą ieść syny swe w pośrzod ćiebie / y synowie będą ieść oyce swoie / á vczynię nád tobą sądy/ y wywieię wszystkie ostátki twoie/ná káżdym wietrze.
11 A ták żywę ia mowi Pan Bog: Tylko dla tego/ iżeś świętego mego zgwałćiło/we wszech vrážiech twoich/y we wszech obrzydnośćiach twoich/ia też ćiebie złamię/ á nie przepuśći oko moie/ áni się vlituie. Trzećia
12 ćiebie część morem pomrze/y głodem wyginie w pośrzod ćiebie/á trzećia część z ćiebie od mieczá pádnie około ćiebie/á trzećią część twoię ná wszelki wiátr rospuszczę / á miecz wyimę zá nimi. Y wypełnię zápálczywość
13 moię/y káżę odpocząć zágniewániu swemu ná nich/á poćieszę się. A zwiedzą iżem ia Pan mowił w gorliwośći moiey / gdy wypełnię zágniewá-
14 nie moie w nich. Y dam ćię zá pusczą/y ná vrągánie wszem narodom ktore około ćiebie są/ przed oblicznośćią káżdego ktory mimo poydźie. A bę-
15 dźieß vrągániem y bluźnienim/przykłádem y zdźiwieniem narodom/ktore około ćiebie są / gdy vczynię nád tobą sądy w zápálczywośći y w zágnie-
16 wániu/y w fukách gniewliwych. Ja Pan mowiłem: Gdy pusczę strzały głodowe co gorsze ná nie/ ktore będą śmiertelne/ á ktore poślę ábym was
17 rozegnał/y głod zbiorę ná was/y zetrę w was kiy chlebowy. A przepuszczę ná was głod/y bestye bárzo złe/ áż do wytrácenia/ á morowe powietrze y krew poydą przez ćię/y miecz przywiodę ná ćię. Ja Pan mowiłem.

Sup:4.✗16. Infr:14.✗13.

Kápit: 6.

¶ Dla bálwochwálstwá ludzkiego/ prorokuie że miástá y Kościoly ich miály być pokázone/ á ktorzyby mieczowi/ głodowi/ morowi vszli/ ci w niewolą mieli być pobráni.

1 Stáłá śie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ obroć oblicze swoie ku goram Izráelskim/ á bedźiesz prorokował do nich/ y rzeczesz: Gory Izráelskie słuchayćie słowá Páná Bogá: To mowi Pan Bog goram y pagorkam/ skálam y padołom. Oto ia przywiodę ná wás miecz/ á wytrácę wysokości wásze/ y rozborzę ołtarze wásze/ y połamią się bálwány wásze/ á pomiecę pobite wásze przed bálwány wászemi. Y dam trupy synow Izráelskich przed obliczym bálwánow wászych/ á rozmiecę kośći wásze około ołtarzow wászych/ we wszech przybytkách wászych. Miástá spustoszone będą/ á wysokośći będą poburzone y rozmiotáne/ á záginą ołtarze wásze/ y połamáne będą/ y vstáną bálwáni wászy/ y stárte będą bożnice wásze/ á wygłádzone będą roboty wásze. Y pádnie zábity w pośrzod was/ á poznaćie iżem ia iest Pan. A zostáwię miedzy wámi one/ ktorzy vćieką przed mieczem w narodziech/ gdy was rozmiecę po źiemiách. Y wspomioną ná mnie wyswobodzeni wászy miedzy narody/ do ktorych więźniámi wiedźieni są. Bom stárł serce ich psotliwe/ y odstępuiące odemnie/ y oczy ich psotliwe zá bálwány swemi/ á omierzną sámi sobie dla złości/ ktore czynili we wszech obrzydnośćiach swoich. A zwiedzą żem Pan nie poprożnicy mowił/ żem im miał to złe vczynić. To mowi Pan Bog: Vderz ręką twoią/ y przytrąć nogą twoią/ á rzecz: Ach niestetys ná wszystkie obrzydliwośći złych rzeczy domu Izráelskiego/ bo mieczem/ głodem/ y morem máią się wálić. Ten kto dáleko iest/ morem vmrze: á kto blisko od mieczá/ zginie. A kto zostánie/ á będźie w oblężeniu/ zdechnie od głodu/ á wypełnię zágniewánie swoie nád nimi. A dowiećie się żemci ia iest Pan/ gdy wászy będą pobići miedzy bálwány wászemi/ około ołtarzow wászych/ ná káżdym pagorku wysokim/ y po wszystkich wierzchách gor/ y pod káżdym drzewem źielonym/ y pod káżdym dębem gáłęźistym/ y ná káżdym mieyscu gdźie palili kádźidłá wonne/ wszem bálwánom swoim. A wyciągnę rękę swą ná nie. Y vczynię źiemię ich spustoszoną y opuśćiáłą od puszczey Debláthá/ we wszystkich przybytkách ich/ á ták zwiedzą że ia iestem Pan.

Margin: Infra 36. a. 1. — verse numbers 1–14.

Kápit: 7.

¶ Opowiáda Prorok iż iuż blisko był czás/ że wszystká źiemiá Judska koniecznie á nie odmiennie spustoszenie miáłá wźiąć.

1 Stáłá śie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Y ty synu człowieczy/ to mowi Pan Bog: Ziemie Izráelskiey koniec nádchodźi/ nadchodźi koniec ná wszystki cztery częśći źiemie. Teraz koniec ná ćię/ á wpuszczę zápalczywość moię ná ćię/ y będę ćię sądźił według twoich drog/ á położę przećiwko tobie wszystki obrzydnośći twoie. A nie przepuśći oko moie tobie áni się vlutuię/ ále drogi twoie położę ná tobie/ á obrzydnośći twoie w pośrzod ćiebie będą/ á będźiećie wiedźieć że ia iestem Pan. To mowi Pan Bog/ vtrapienie iedno/ vtrápienie oto przychodźi/ koniec nádchodźi/ nádchodźi koniec/ oćucił na ćię/ oto przyszedł. Przychodźi skruszenie ná ćię/ ktory mieszkasz w źiemi nádchodźi czás/ blisko iuż dźień zábićia/ á nie sławy gor. Teraz z bliská wyleię ná ćię gniew moy/ y wypełnię zápálczywość moię ná tobie/ á będę ćię sądźił podług twych drog/ y włożę ná ćię wszystki złośći twoie. A nie przepuśći oko moie/ áni się vlituię ćiebie/ ále drogi twoie włożę ná ćię/ á obrzydnośći

Margin: verse numbers 1–9.

nośći twoie w pośrzod ćiebie będą/ y zwiećie że ia iestem Pan ktory biję.
10 Oto dźień/oto nádchodźi/wyszło skruszenie/ zákwitnęłá roszczká/obrodźi-
11 łá pychá. Niepráwość powstáłá ná roszczce niepobożnośći / nie z nich á
12 ni z ludu/ áni z szumu ich/á nie będźie w nich odpoczynku. Przyszedł czás/
przybliżył śię dźień/kto kupuie/nie rádny śię/á ktory przedáie/nie frásuy śię
13 bowiem gniew nád wszytkim ludem iego. Bo ten ktory przedawa/do te-
go coś przedał zás śię nie wroći/ choć ieszcze z żywymi żywoth ich. Abo-
wiem widzenie do wszystkiego mnostwá iego nie przyidźie zás/ á mąż w
niepráwośći żywotá swego nie będźie vmocniony.

14 Trąbćie w trąbę/niech śię wszyscy gotuią/á nie máß ktoby szedł ku bi-
15 twie/bo gniew moy nád wszystkim ludem iego. Miecz przed miástem/ á
mor y głod w mieśćie/kto ná roli iest/od mieczá vmrze/á ktory w mieśćie
16 morem y głodem będą pożárći. A záchowáni będą ći ktorzy vćieką od nich
y będą po gorách by gołębice padolne/wszyscy drżąc káżdy w niepráwo-
17 śći swoiey. Wszystkie ręce osłábieią á vpadną/y wszystkie koláná poćieką
18 wodą. Y przepáßą śię włośieńmi/á okryie ich strách/á ná káżdym obliczu
19 záwstydzenie/ y ná wszystkich głowách ich łysiná. Srebro ich precz bę-
dźie wymiátáne/á złoto ich będźie tám kędy gnoy. Srebro ich y złoto ich/
nie będźie ich mogło wyswobodźić w dźień zápálczywośći Páńskiey.
Dusze swą nie nákarmią/y brzuchy ich nie nátkáią śię/ bo pogorszenie nie-
20 práwośći ich stáło śię. A przybior zápon swoich ná pychę położyli/ á o-
brázow obrzydnośći swoich y báłwáńskich náczynili z nich. Przetoż dá-
21 łem im to ku nieczystośći/y dam to w ręce obcych ku rozchwytániu/á bez-
22 bożnym źiemie ná łupieß/y splugáwią ie. A odwrocę oblicze swe od nich/y
zgwałcą táiemnicę moię/ á wnidą do niey śiepácze/y splugáwią ią. V-
23 czyńże koniec/ábowiem pełná iest źiemiá sądu o krew/ á miásto pełne nie-
24 práwośći. Y przywiodę co gorsze z narodow/á pośiędą domy ich/y vczy-
25 nię że vstánie pychá mocarzow/á pośiędą świątnice ich. Gdy ná nie vćisk
26 przyidźie/będą pokoiu szukáć/áno go nie będźie. Frásunek ná frásunek przyi
dźie/y słuch ná słuch/y będą pytáć widzenia od proroká/ á zakon zginie od
27 kápłaná/y porádá od stárszych. Krol będźie płákał/á kśiążę będźie oblecżo-
ne w wielki żal/y ręce ludu źiemie będą struchłáłe/według ich drog vczy-
nię im/y podług sądow ich będę ie sądźił/á będą wiedźieć żem ia Pan.

Isaiae:15. ✠ 3. Iere:48. ✠ 37 Pro:11. ✠ 4. Sophi:1. ✠ 18 Eccle: 5. ✠ 10. & 13.

Kápit: 8.

Ezechiel widźiawszy podobieństwo Boże/duchem záchwycony do Jeruzalem/ widźiał tám bárzo sprośne báłwochwálstwá Judskie/przeto Pan im/ y karánim y niewysłuchánim modlitw / grozi.

1 Stáło śię záś roku szostego/szostego mieśiącá/pią-
tego dniá tegoż mieśiącá/iam śiedźiał w domu moim/á stárco-
wie Judscy śiedźieli przedemną/y vpádłá tám ná mnie ręká Pá-
2 ná Bogá. Y vyźrzałem á oto podobieństwo iákoby pożrzenia ogniá/ od
weyźrzenia biodr iego áż ná doł/ogień/ á od biodr iego y wzgorę/ iákoby
3 poyźrzenie ná blásk/by widzenie bursztynu. A wyćiągnąwszy śię podobień
stwo ręki/vchwyćiło mię zá czubek głowy moiey/y podniosł mię duch mię-
dzy niebem y źiemią/y przywiodł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym/
podle drzwi wnętrznych ktore były ná pułnocy/gdźie był postáwion báł-
4 wan záwisney miłośći/ ku pobudzeniu záwiśći. A oto tám wielmożność
BOgá Izráelskiego według widzenia ktorem widźiał ná polu.
5 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wznieś oczu twoich ku drodze ná
pułnocy. Y podniosłem oczy swę ku drodze pułnocney/ á oto od pułnocy

Dan: 14. ✠ 35

brony ołtarzowey báłwan zawiśći w ſamym weśćiu. Y rzekł do mnie: 6
Synu człowieczy/ co mniemaſz widźiſzli ty co ći czynia/ te obrzydnośći
wielkie/ ktore tu dom Izráelſki czyni/ ábym dáleko odſtapił od świątnice
moiey? A ieſzcze obroćiwſzy ſie/ vyźrzyſz obrzydnośći wietſze. Y wwiodł 7
mie ku drzwiam śieni/ y vyźrzałem/ á oto dźiurá iedná w śćienie. Y rzekł 8
do mnie: Synu człowieczy/ przekuy te śćiáne. A gdym przekuł śćiáne/ v-
kazáły ſie iedne drzwi. Y rzekł do mnie: Wnidź/ á ogladay obrzydnośći 9
bárzo złe/ ktore ći tu dźiáłáia. A wſzedſzy/ vyźrzałem/ á oto wſzelákie po- 10
dobieńſtwo ziemiopłázow/ y inych źwierzat obrzydność/ y wſzyſtki báł-
wany domu Izráelſkiego pomálowáne były po śćienie około wſzedy. A
śiedmdźieśiat meżow z ſtárſzych domu Izráelſkiego/ y Iezonias ſyn Sá- 11
fánow ſtał miedzy onymi/ ktorzy ſtáli przed malowániem/ á káżdy z nich
miał kádźilnice w rece ſwoiey/ á párá iáko mgłá z kádźidłá wſchadzáłá.
Y rzekł do mnie: Záiſte widźiałeś ſynu człowieczy/ co ſtárſzy domu Izráel 12
ſkiego dźiáłáia w ćiemnośćiách/ káżdy w ſkrytośći łożnice ſwoiey/ bo ták
mowia: Nie widźi nas Pan/ opuśćiłći Pan źiemie. Y rzekł do mnie: Ie- 13
ſzcze obroćiwſzy ſie/ vyrzyſz obrzydnośći wietſze ktore ći płodza. Y w- 14
wiodł mie przeze drzwi brony domu Páńſkiego/ ktore były ku pułnocy.
Alić tám niewiáſty śiedźiáły/ płácząc Adoniaſzá.

Y rzekł do mnie: Iśćieś widźiał ſynu człowieczy. Ieſzcze obroćiwſzy ſie 15
vyrzyſz obrzydnośći wietſze niżli te. Y wwiodł mie do śieni domu Páń- 16
ſkiego we wnatrz. A oto we drzwiách domu Páńſkiego/ miedzy śienia y
ołtarzem/ iákoby piec y dwádźieśćiá meżow/ ktorzy ſtali obroćiwſzy ſie ty-
łem do kośćiołá Páńſkieĝ/ á oblicza ná wſchod ſłońcá/ y czynili modłe ku
wſchodu ſłońcá. Y rzekł ku mnie: Iśćieś widźiał ſynu człowieczy/ a wiec 17
to lekka rzecz ieſt domowi Iudſkiemu/ żeby płodźili te obrzydnośći ktore
tu broili/ iż nápełniwſzy źiemie niepráwośćia/ vdáli ſie ná to áby mie po-
budzáli? á oto przytykáia roſzczke ku nozdrzam ſwoim. A ták y ia vczynie 18
w zápál żywośći. Nie przepuśći oko moie/ áni ſie vlituie/ á gdy beda wo-
łáć do vſzu moich głoſem wielkim/ nie wyſłucham ich.

Kápit: 9.

¶ O ſześći meżách y ſiodmym ktory był z kálámarzem/ oni wſzyſtkie zábijáli/ ktorych ten nie piatnował známieniem Thau.

I Záwołał w vſzách moich głoſem wielkim/ mowiac 1
Przybliżyły ſie náwiedzenia miáſtá/ á káżdy z nich ma naczynie
zábićia w rece ſwoiey. A oto ſześć meżow przychodźiło z drogi 2
brany wierzchniey/ ktora pátrzy ku pułnocy/ á v káżdego z nich horeże zá-
bićia w reku iego. A ieden maż miedzy nimi był odźiány lniánym odźie-
nim/ á kálámarz piſárſki v biodr iego. Y weſzli/ á ſtáneli przy ołtarzu mie-
dźiánym. A chwałá Páná Izráelſkiego wźietá ieſt z Cherubiná/ ktora by- 3
łá nád nim v progu domowego. Y powołał onego meżá ktory był odźiá-
ny w ſzáte lniána/ á kálámarz piſárſki miał ná biodrách ſwoich. Y rzekł
Pan do niego: Idź śrzodkiem miáſtá w pośrzod Ieruzálem/ á piatnuy 4
Thau ná czołách meżow wzdycháiacych y żáłuiacych nád wſzyſtkimi o-
brzydnośćiámi/ ktore ſie dźieia w pośrzod iego. A onym rzekł/ gdźiem ia 5
ſłyſzał. Idźćie po mieśćie náſláduiac go/ á biyćie. Niechay nieprzepuſzcza
oko wáſze/ áni ſie ſmiłuyćie. Stárcá/ młodźieniaſzká/ y pánne/ dźiatki má- 6
łe/ y niewiáſty/ zábijaycie áż do zátrácenia. A wſzelkiego ná ktorym vyrzy-
ćie Thau/ nie zábijaycie/ á od świątnice moiey pocznićie. Poczeli tedy od
meżow ſtárſzych/ ktorzy byli przed domem.

Exo: 12. ✠ 7.
Apo: 7. ✠ 3.

Y rzekł

7 Y rzekł do nich: Splugawćie y dom/ y nápełńćie śieni zábitemi/ wy-
nidźcie. Y wyſzli/ á zábijáli te ktorzy byli w mieśćie. A gdy ſie ono zábijá-
8 nie ſkonczyło/ zoſtałem ia/ y vpadłem ná oblicze ſwoie/ y wołáiąc rzekłem:
Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże/ á więc wytráćiſz wſzyſtkie oſtátki Izráelſkie/
9 wylawſzy zápálczywość ſwą ná Ieruzálem? Y rzekł do mnie: Nieprá-
wość domu Izráelſkiego/ y domu Judſkiego bárzo wielka ieſt/ y nápeł-
nioná ieſt ziemiá krwie/ á miáſto nápełnione ieſt odwrocenia/ bo ták rze-
10 kli: Opuśćiłći Pan ziemię/ y Pan nie widźi. Przetoż y oko moie nie prze-
11 puśći im/ áni ſie ſmiłuie/ drogę ich ná głowę ich obrocę. A oto mąż ktory
był vbrány we lniáne odźienie/ ktory miał kálámarz ná biodrách ſwoich/
odpowiedźiał ſłowo/ mowiąc: Vczyniłem ták iákoś mi roſkazał.

Kápit: 10.

¶ O mężu ktoremu roſkazano nábráć ogniá miedzy koły/ y wyſypáć ná miáſto/ opiſuie też widzenie Bogá/ źwierząt/ koł iáko y w pierwſzey kápitule.

1 TWidźiałem/ á oto ná vtwierdzeniu ktore było nád
głową Cherubinową/ iákoby kámień ſzáfirowy/ iákoby kſztałt
2 podobieńſtwá ſtolcá/ vkazał ſie nád nimi. A rzekł do mężá v-
brańego we lniáne odźienie/ mowiąc: Wnidź miedzy kołá ktore ſą pod
Cherubiny/ á nábierz pełne garśći twoie węgla roſpalonego/ ktore ieſt
miedzy Cherubiny/ wyſyp że ie ná miáſto. Y wyſzedł przed oblicznośćią
3 moią/ á Cherubinowie ſtáli po práwey ręce domu gdy wchodźił mąż/ y
4 nápełnił obłok śień wnętrzną. A podnieśiona ieſt chwałá Páńſka nád
Cherubiny do progu domowego/ y nápełnion ieſt dom obłokiem/ á śień
5 nápełnioná ieſt bláſku chwały Páńſkiey. A trzepiotánie ſkrzydeł Cheru-
binow było ſłyſzáne/ áż w śieni zewnętrzney/ iáko głos Wſzechmocnego
6 Bogá mowiącego. A gdy przykazał mężowi ktory vbrány był we lniáne
odźienie/ mowiąc: Weźm ogniá z pośrzodku koł ktore ſą miedzy Cheru-
7 biny: wſzedſzy on ſtánął podle kołá. Y wyćiągnął Cherub rękę z pośrzo-
dku Cherubinow do ogniá/ ktory był miedzy Cherubiny: y nábrał/ á dał
w ręce onemu/ ktory był vbrány we lniáne odźienie. A on wźiąwſzy wy-
8 ſzedł. Y vkazáło ſie ná Cherubinoch podobieńſtwo ręki człowieczey pod
9 ſkrzydły ich. Y vyrzałem/ á oto czterzy kołá wedle Cherubinow/ iedno ko-
ło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie/ á oſo-
10 bá koł byłá iáko weyźrzenie ná kámień Chryſolit/ y poyrzenie ich podob-
11 ne iedno czterzem/ iákoby było koło w pośrzodku kołá. A gdy chodźili/ ná
czterzy ſtrony poſtępowáli/ á nie wrácáli ſie chodząc. Ale ná mieyſce ná
ktore ſie chyliło iść ktore było pierwſze/ ſzli zá nim y drugie/ áni ſie wrá-
12 cáli. Y wſzyſtko ćiáło ich/ y ſzyie/ y ręce/ y ſkrzydłá/ y obrączki/ pełne były Sup: 1 ✝ 12.
13 oczu/ około czterzech koł. A te kołá názwał potoczyſte/ gdym ia ſłyſzał. A
14 czterzy oblicza miáło káżde z nich. Oblicze iedno/ oblicze Cherubinowo/ á
wtore oblicze/ twarz człowiecza: á ná trzećim twarz lwia/ á ná czwar-
15 tym twarz orla. Y podnioſły ſie Cherubinowie/ onoż to ieſt źwierzę kto-
16 rem widźiał v rzeki Chobar. A gdy chodźili Cherubinowie/ ſzły ſpołu y
kołá wedle nich. A gdy podnieśli Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ áby ſie
vnieśli od ziemie/ nie zoſtawáły kołá/ ále y one podle nich były. Gdy oni
17 ſtáli/ ſtáli: á z podnieśionymi podnośili ſie/ bo był w nich duch żywotny.
18 A wyſzłá wielmożność Páńſka od progu kośćielnego/ y ſtánęłá nád Che-
19 rubiny. Y podnoſząc Cherubinowie ſkrzydłá ſwoie/ wynośili ſie od zie-
mie przede mną/ á gdy oni wyſzli/ kołá też ſzły zá nimi. Y ſtáli w weśćiu do
brony domu Páńſkiego od wſchodu ſłońcá/ á chwałá Bogá Izráelſkiego
byłá

Supra: 1. ✠ 1. & 3.

była nád nimi. Toć iest zwierzę ktorem widział pod Bogiem Jzráelskim przy rzece Chobár / y zrozumiałem że Cherubinowie byli. Czterzy twarzy miał ieden/y czterzy skrzydłá ieden/á podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydłámi ich. A podobieństwo twarzy ich / są one twarzy ktorem widział przy rzece Chobár/ y weyrzenie ich/ y káżdego popad przed obliczym swoim chodził. 20 21 22

Kápit: II.

§ O pięć y dwudźiestu mężow złych/o mieśie/y kotle/o śmierći Feltyelá/ o rosproszeniu ludu/ y záś zebrániu iego.

I Podniosł mie duch/y wwiodł do brony domu Páńskiego/od wschodu słońcá/ktora pátrzy ku wschodu słońcá. A oto w weściu do brony dwádzieściá y pięć mężow. Y vyrzałem miedzy nimi Jezoniaszá syná Azurowego/ y Felcyaszá syná Bánáiasowego/ kśiążetá ludu. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ ći są mężowie ktorzy myślą niepráwość/y rozbieráią miedzy sobą rádę bárzo złą w tym mieście/mowiąc: Jzaż nie dawno pobudowáne są domy? Toć iest kocieł á mysmy mięso. Przetoż prorokuy o nich/ prorokuy synu człowieczy. Y wstąpił w mię duch Páński/y rzekł do mnie/mow: To mowi Pan: Tákeście mowili domie Jzráelski/á myśli sercá wászego ia znam. Wieleście iuż pobili w tym mieście/ y nápełniliście drogi iego zábitemi. A dla tego to mowi Pan Bog/zábići wászy ktoreście położyli w pośrzod miástá tego/ći są mięsem/á to iest kotłem/ y wywiodę was z pośrzodku iego. Báliście sie mieczá/á miecz przywiodę ná was/mowi Pan Bog: Y wyrzucę was z pośrzodku iego/ á dam was w ręce nieprzyiacielskie / y vczynię w was sądy/ od mieczá zginiecie. Ná gránicach Jzráelskich tám was będę sądził/ á dowiecie sie żem ći ia Pan. Toć nie będzie wam kotłem/ y wy nie będziecie pośrzod niego mięsem. Ná gránicach Jzráelskich będę was sądził. A będziecie wiedziec iż ia Pan/żeście w przykazániach moich niechodzili/y sądow moich nie czynili / ále według sądow tych narodow/ ktore około was sąc czyniliście. Y stáło sie gdym prorokował/ Felcyás syn Bánáiaszá vmárł/y padłem ná oblicze swoie krzycząc głosem wielkim/ á rzekłem: Ach/ách/ách/Pánie Boże/skończenie ty czyniż ostátkow Jzráelskich. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ brácia twoi/mężowie bliscy twoi/y wszystek dom Jzráelski/wszyscy ktorym mowili obywátele Jerozolimscy: Odeydźcie precz dáleko od Páná/ námci dána iest ziemiá w dzierżáwę. Przetoż to mowi Pan Bog: Jżem ie dáleko vczynił po narodziech/á iżem ie rosproszył po ziemiách/będę im ná poświecenie máluczkie w onych ziemiách/do ktorych przyszli. A przeto mow To mowi Pan Bog: Zgromádzę was z ludow/ y w iedno spędzę z ziem/ do ktorych iesteście rosproszeni/ á dam wam ziemię Jzráelską. Y wnidą tám/á odeymą wszystkie vrázy/y wszystkie obrzydnośći iey z niey. A dam im serce iedno/ y duchá nowego dam we wnątrza ich/ á odeymę serce kámienne z ćiáłá ich / á dam im serce mięsne. Aby w przykazániach moich chodźili/y sądow moich przystrzegáli/y czynili ie/á żeby mi byli ludem/á ia im Bogiem. Ale ktorych serce zá obrázeniem/y zá obrzydnośćiámi swemi chodźi/tych drogę ná głowę ich położę/ mowi Pan Bog. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydłá swoie/á kołá z nimi/á wielmożność Bogá Jzráelskieg było nád nimi. Y wstąpiłá wielmożność Páńska z pośrzodku miástá/á stánęłá ná gorze ktora iest ná wschod słońcá od miástá. A duch podniosł mie/y przywiodł do ziemie Cháldeyskiey do záprowádzenia/ w 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

Jere: 31. ✠ 33 Infr: 18. ✠ 31. & 36. ✠ 26. Infr: 24. ✠ 7. Heb: 8. ✠ 10

widzeniu

25 widzeniu w duchu Bożym. Y odiete iest odemnie widzenie ktorem widział. Y mowiłem do záprowádzenia wszystkie słowá Páńskie/ ktore mi był vkazał.

Kápit: 12.

¶ Ezechyel spráwámi swemi znáczy miástá Jeruzálem/ y Krolowiego poimánie y záprowádzenie do wiezienia/ á ostátki od mieczá/ głodu/ moru potrácenie.

1 Y Stáłá śie mowá páńska do mnie rzekac: Synu człowieczy/ w pośrzodku domu pobudzáiacego ty mieszkasz/ ktorzy máia oczy ná widzenie/ á nie widza/ y vszy ná słuchánie/ á nie słysza: bo iest domem pobudzáiacym. A ták ty synu człowieczy/ vczyń sobie naczynie záprowádzenia/ y bedzieß śie prowadził we dnie przed nimi. A przeprowádziß śie z twego mieyscá ná ine mieysce przed oblicznośćia ich/ áwoby snac pátrzyli/ boć dom pobudzáiacy iest. Y wynieśieß precz naczynie twoie/ iákoby naczynie przeprowadzáiacego śie we dnie przed oblicznośćia ich/ á thy sam wynidzieß wieczor przed nimi/ iáko wychodzi ten ktory śie prowádzi. Przed ichże oczymá przekuy sobie śćiáne/ y wynidzieß przez nie. Przed oblicznośćia ich ná rámieniu nieśion bedzieß/ w mroku bedzieß wynieśion. Oblicze swoie zásłoniß/ á nie vyźrzyß ziemie/ bom cia cudem dał domowi Izráelskiemu. Vczyniłem tedy iáko mi był przykazał Pan. Naczynie moie wyniosłem / iáko naczynie prowádzacego śie przez dzień/ á wieczor przekowałem sobie śćiáne reka/ y wyßedłem z mrokiem/ ná rámionách nieśiony przed oblicznośćia ich.

8 Y stáłá śie mowá Páńska do mnie ráno/ mowiac: Synu człowieczy/ 9 zaß nie mowili k tobie dom Izráelski / dom pobudzáiacy / coż ty czyniß? 10 Rzeczże do nich. To mowi Pan Bog: Ná wodzá to brzemie/ ktory iest w Jeruzálem/ y ná wßystek dom Izráelski / kthory iest w pośrzodku ich. 11 Rzecz: Jamći cudem wáßym/ iákom ia vczynił/ ták śie im stánie/ do záprowádzenia y do wiezienia poyda. 12 A kśiaże ktore iest w pośrzodku ich/ ná rámionách bedzie nieśion/ zá mroku wynidzie. Śćiáne przekuia/ áby go wywiedli/ oblicze iego zákryte bedzie/ áby nie widział okiem ziemie. 13 Y rozrzuce sieć swoie nań/ á bedzie poiman niewodem moim. Y przywiode go do Bábilonu / do ziemie Cháldeyskiey/ y oney nie vyrzy/ támże vmrze. 14 A wßystkie ktorzy przy nim sa/ pomocniki iego/ y huffy iego rosproße ná wßystkie wiátry/ á miecz goły bede miał zá nimi. 15 A zwiedza żem ia Pan/ 16 gdy ich rozmiece po narodźiech/ á rozśieie ie po ziemiách. Y zostáwie z nich nie wiele mezow od mieczá/ y głodu/ y morowego powietrza/ áby powiedáli wßystkie złośći ich miedzy narody/ do ktorych wnida. A beda wiedźieć/ żec ia Pan.

Infr: 17. ℣ 20. & 32. ℣ 3.

17 Y stáłá śie mowá Páńska do mnie/ mowiac: Synu 18 człowieczy/ chleb twoy w zátrwożeniu iedz. Ale y wode twoie w pośpiechu y frásunku piy. 19 A rzeczeß do ludu ziemie: To mowi Pan Bog do tych ktorzy mieszkáia w Jeruzálem w ziemi Izráelskiey. Chleb swoy w pieczliwośći beda ieść/ y wode swoie w spustoßeniu beda pić/ áby spustoßáłá ziemiá z mnostwá swoiego / dla nieprawośći wßech ktorzy mieszkáia 20 w niey. Y miástá w ktorych teraz mieszkáia/ beda spustoßone/ y ziemiá pustynia/ á zwiecie żećiem ia iest Pan.

21 Y stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ co tho 22 zá przysłowie macie w ziemi Izráelskiey? gdy mowia: Ná długi czás odłożone beda dni/ á zginie wßelkie widzenie? 23 Przeto powiedz im/ To mowi Pan Bog: Każe vstáć temu przysłowiu/ ani go wiecey pospolićie beda mowić w Izráelu/ á mow do nich/ żeć śie przybliżyły dni/ y wßelka po

wieść

wieść widzenia. Bo iuż nie będźie wiecey wſzelkie widzenie dáremne/á- 24
ni prorokowánie oboietne w pośrzodku ſynow Izráelſkich. Abowiem ia 25
Pan bede mowił/á ktorekolwiek ſłowo powiem/to ſie ſtánie/dáley ſie nie
odwlecze/ále zá dni wáſzych domie pobudzáiacy bede mowił ſłowo/ y v-
czynie ie/mowi Pan Bog. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/mowiac: 26
Synu człowieczy/oto dom Izráelſki mowiacych/ widzenie ktore ten wi- 27
dźi ná wiele dni/ á ná dálekie czáſy ten prorokuie. Przetoż tedy rzecz do 28
nich/To mowi Pan Bog: Nie odwlecze ſie wiecey wſzelka mowá moia: 1
ſłowo ktore ia powiem ſpełni ſie/mowi Pan Bog.

Kápit : 13.

¶ Groźi Pan fałeſznym Prorokom ktorzy z ſwego mozgu prorokuia/
lud zwodzac/obiecuiac pokoy/też y pochlebnikom groźi.

Iere 23. ✝ 1.
Infr: 14. ✝ 9.
& 34. ✝ 2.

YStáłá śie mowá Páńska do mnie/mowiac: Sy- 1
nu człowieczy/ prorokuy przeciwko prorokom Izráelſkim/ kto-
rzy prorokuia /á powieſz tym ktorzy prorokuia z ſercá ſwoiego. 2
Słuchaycie ſłowá Páńſkiego/ To mowi Pan BOG: Biádá prorokom 3
niemadrym/ktorzy ida zá duchem ſwoim/á nic nie widza. Jákoby liſzki ná 4
puſzczey/ták prorokowie twoi byli Izráelu. Nie wſtapiliście náprzeciw/ 5
ániście ſie záſtáwili murem zá dom Izráelſki / ábyście ſtali w bitwie w
dźień Páńſki. Widza márne rzeczy/y prorokuia kłamſtwo/mowiac: Mo- 6
wi Pan/ gdyż ich PAN nie poſłał/y nie przeſtáli twierdźić ſwych ſłow.
Izażeście nie nikczemnego widzenia widźieli/ á proroctwá kłamliwego 7
nie mowili? á powiedacie/mowi Pan/gdyżem ia nie mowił.

A przetoż to mowi Pan Bog : Iżeście mowili prożne rzeczy/y widźie- 8
liście kłamſtwo/tedy dla tego/oto ia do was/mowi Pan BOg/ y bedzie
reká moiá nád tymi proroki ktorzy widza márne/ á prorokuia omylne rze- 9
czy/w zebrániu ludu moiegŏ nie beda/ á w piſmie domu Izráelſkiegŏ nie be-
da nápiſani/áni wnida do źiemie Izráelſkiey / á zwiecie że ia ieſtem Pan
Bog/przeto iż podchodzili lud moy/ powiedáiac : Pokoy/ ano nie pokoy/ 10
y budował ściáne/á oni ia polepiáli glina bez plew. Powiedz tym ktorzy 11
obmázuia bez przyſady żeć vpádnie / bo przypádnie gwałtowny deſzcz/ y
dam kamienie wielkie z wierzchu pádáiace/y wiátr burzliwy rozwaláia-
cy. Záiſte oto vpádłá ściáná/y zaſz wam nie rzeka/gdzieſz ono lepienie co- 12
ście lepili? Dla tego to mowi Pan Bog: Y każe ſie wydrzeć duchu burz- 13
liwemu w zágniewaniu moim / y deſzcz gwałtowny w zápálczywości
moiey bedzie/y kámienie wielkie w gniewie ná ſkáżenie. Y ſkáże te ściáne 14
ktoraście lepili przez przyſady/y zrownam ia z źiemia/á odkryie ſie fundá-
ment iey/ y vpádnie / y ſkáżi ſie w pośrzodku iego : y zwiecie że ia ieſtem
Pan. Y wypełnie zágniewánie ſwoie ná tey ścienie/ y ná tych ktorzy ia le- 15
pia bez przyſady/á rzekne wam : Nie máſz iuż ściány/áni tych ktorzy ia le-
pili. Prorocy Izráelſcy ktorzy prorokuia miáſtu Jeruzálem : y widza mu 16
widzenie pokoiu/ á pokoiu niemáſz/ mowi Pan Bog.

A ty ſynu człowieczy / poſtaw oblicze ſwoie przeciwko corkam ludu 17
twego/ktore prorokuia z ſercá ſwoiego/á prorokuy ná nie/rzekac: Tom o- 18
wi Pan Bog. Biádá tym ktorzy zſzywáia poduſzeczki pod wſzelki łokieć
v reki/y czynia wezgłowká pod głowa káżdego wieku/ná vśidlenie duſz.
A gdy vśidláli duſze ludu moiego/ ożywiáły duſze ich. Y gwałcili mie v 19
ludu moiego/ dla gárści ieczmieniá / y keſa chlebá/ áby pobili duſze ktore
nie vmieráia/á ożywiáli duſze te ktore nie ſa żywe/mátáctwo płotac ludu
memu wierzacemu kłamſtwam.

Dla

20 Dla tego mowi Pan Bog: Oto ia do wezglowek wáßych ktoremi wy chwytacie duße latáiące / á rostárgnę ie z rámion wáßych: y rospußczę duße ktore wy chwytacie / duße ná lecenie. 21 Y rozerwę podußki wáße/ á wyswobodzę lud moy z ręki wáßey / á nie będą wiecey w ręku wáßych ná odzieránie. Y zwiecie żem ia Pan. 22 Przeto iżeście fráſowite czynili ſerce ſpráwiedliwego kłamliwie/ ktoregom ia nie záfráſował/ á zmacniáliście ręce niepobożnego / áby ſie nie náwrácał od złey drogi ſwoiey/ iżby był żyw. 23 Przeto prożnych rzeczy nie będziecie widáć/ á proroctw nie będziecie wiecey prorokowáć. Y wydrę lud moy z ręki wáßey / że będziecie wiedzieć/iż ia Pan.

Kápit: 14.

¶ Ze ludziom nieczyſtym nie dopuści Pan by iego Prorocy mieli kázáć/áże dobrzy ludźie nie będą mogli złych wypráwić ze złości ich/by też byli Noe/Dániel/y Iob.

1 WPrzyßli do mnie mężowie z ſtárßych Izráelſkich 2 y ſiedzieli przy mnie. Y ſtáłá ſie mowá Páńſka do mnie/rzekąc: 3 Synu człowieczy/ ci mężowie położyli nieczyſtości w ſercach ſwoich/ y pogorßenie nieprawości ſwoiey poſtáwili przeciwko obliczu ſwemu/á wiec ia ſpytány odpowiem im? 4 A dla tego mow im/á rzeczeß do nich: To mowi Pan Bog. Człowiek/człowiek z domu Izráelſkiego/ ktory położy nieczyſtości ſwe w ſercu ſwoim / y zgorßenie nieprawości ſwoiey poſtáwi przeciwko obliczu ſwemu/ á przyßedłby do Proroká pytáiąc mie przez zeń/ ia Pan odpowiem mu w mnoſtwie nieczyſtości iego/ 5 áby był poiman dom Izráelſki w ſercu ſwoim/ktorym odſtąpili odemnie we wßyſtkich báłwanách ſwoich. 6 A przeto mow do domu Izráelſkieg/ To mowi Pan Bog: Náwroććie ſie/á odſtąpćie od báłwánow wáßych y ode wßech plugáſtw wáßych odwroććie oblicza wáße. 7 Bo człowiek/ człowiek z domu Izráelſkiego / y z nowo náwroconych ktobykolwiek był przychodniem w Izráelu/ieſliby odſtąpił odemnie/ á położyłby báłwány ſwoie w ſercu ſwoim / y pogorßenie nieprawości ſwoiey poſtáwiłby przeciwko obliczu ſwoiemu/á przyßedłby do Proroká áby mie pytał przez zeń: ia Pan odpowiem mu ſam przez ſie. 8 Y położę oblicze ſwe ná onym człowieczę/ á vczynię go ná przykład y ná przyſłowie/ y wytrácę go z poſrzodku ludu mego/á doznacie żemći ia Pan. 9 A prorok obłądziłliby/ y ieſliby mowił ſłowo / ia Pan zwiodłem proroká onego / á wyciągnę rękę moię nań/ y wygłádzę go z poſrzodku ludu mego Izráelſkiego. 10 Y poniosą nieprawość ſwoie/ według nieprawości onego ktory pyta/ ták będzie 11 nieprawość prorokowá / áby wiecey nie błądził dom Izráelſki odemnie/ áni ſie plugáwił wßelákiemi przeſtępſtwy ſwemi/ále żeby mi byli ludem/ á ia im był Bogiem/mowi Pan záſtępow.

Sup. 13. ℣ 3.

12 Y ſtáłá ſie mowá Páńſka do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ ziemiá 13 gdy mi zgrzeßy/áby wyſtąpiłá wyſtępuiąc / wyciągnę rękę moię ná nię/ y zetrę rozgę chlebá iey/y przepußczę ná nię głod/y wybiię z niey człowieká/ 14 y bydłe. Aby byli ci trzey mężowie w poſrzodku iey/Noe/Dániel/ y Iob: ci ſami ſpráwiedliwością ſwoią wybáwią duße ſwoie/ mowi Pan záſtępow. 15 A ieſlibych y beſtye co gorße przywiodł ná ziemię/ábym ią zágubił/ y byłáby bezdrożna / przeto że nie był żaden ktoby ßedł po niey dla beſtiy. 16 Trzey ći mężowie byliby ná niey. Żywę ia mowi Pan Bog/ że áni synow/áni corek nie wybáwią/ale oni tylko ſami będą wyſwobodzeni/ále 17 ziemiá ſpuſtoßona będzie. Albo przywiodęli miecz ná one ziemie/á rzekęli 18 mieczowi: Idź po ziemi/y wybiięli z niey człowieká/y bydłe. A ći trzey mężowie/

Sup: 4. ℣ 16. & 5. ℣ 16.

żowie będą li w pośrzodku iey. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ nie wybáwią
ſynow/ áni corek/ ále oni ſámi będą wyſwobodzeni. A dopuſzczeli y mor 19
ná one ziemię/y wylałbym zágniewánie moie ná nię we krwi/ábym zdiął
z niey człowieká y bydle. A Noe/y Dániel/y Job/będą li w pośrzodku iey. 20
Żywę ia/mowi Pan Bog/ że ſyná áni corki nie wybáwią/ ále ſámi ſprá-
wiedliwośćią ſwoią wyſwobodzą duſze ſwoie.

Abowiem to mowi Pan Bog: Iż ácż cżterzy ſądy moie nagorſze/miecż 21
głod/ beſtye okrutne/ y mor dopuſzczę ná Jeruzálem / ábym wybił z niego
człowieká/y bydlę. Wſzákoż będzie w nim zoſtáwiono zbáwienie tych kto 22
rzy wywiodą ſyny y corki. Oto oni wynidą do was/ y vyźrzyćie droge
ich/y wynaleſki ich: y pociesżyćie ſie nád onym złem/ktorem przywiodł ná
Jeruzálem/we wſzech rzecżách ktorem przywiodł ná nie. Y pocieſzą was 23
gdy vyźrzyćie droge ich/y wynaleſki ich: y doznaćie żem nie dármo wſzyſt
ko vcżynił/comkolwie vcżynił w nim/mowi Pan Bog.

Kápit: 15.

§ Słowo Páńſkie przećiwko Jeruzálem/ktore názywa drzewem
winney máćice nieużytecżnym.

IStáłá ſie mowá Páńſka do mnie/mowiąc: Sy- 1
nu człowiecży/co ſie ſtánie z drzewá winney máćice/ że wſzyſt- 2
kich drzew gáiowych / ktore ſą miedzy drzewy leśnemi. Izaſz
wezmą z niego drzewo áby co z niego vcżyniono/álbo vćioſan będzie z nie- 3
go kołek/żeby ná nim cożkolwiek wiśiáło? Oto ogniowi dáne ieſt za po- 4
kárm/oboie cżęść iego ſtrawił ogień/á połowicá go obroćiłá ſie w perzy-
nę: izaſz będźie vżytecżne ná iáki ſtátek? Też choć było cáłe/niegodziło ſie 5
ná żadny ſtátek/cżymże wiecey gdy ie ogień pożrze y ſpali/nic vcżyniono z
niego nie będzie? A przetoż to mowi Pan Bog: Jáko drzewo winney má- 6
ćice miedzy drzewy leśnemi/ktorem dał ogniowi ku pożárćiu/ták też dam
obywátele miáſtá Jeruzálem. Y położę oblicże moie przećiwko im/wyni- 7
dą z ogniá / á ogień ie ſtrawi: y zwiecie żem ia Pan / gdy położę oblicże
moie przećiwko im/y vcżynię ziemię bezdrożną y ſpuſtoſzáłą/przeto iż byli 8
przeſtępniki/mowi Pan Bog.

Kápit: 16.

§ Wylicża plugáſtwá y nieprawośći wielkie Jerozolimſkie/ ták że niecży-
ſtotá ich więcżſa byłá niżli Sodomy/Gomorry/y Sámáryey.

IStáłá ſie mowá Páńſka do mnie/rzekąc: Synu 1
człowiecży/ oznaymiay miáſtu Jeruzálem obrzydnośći iego/ á 2
rzecżeſz: To mowi Pan Bog Jeruzálemowi. Korzeń twoy/ y 3
narod twoy z ziemie Chánáneyſkiey/oćiec twoy Amorrheycżyk/ á mátká
twoiá Cheteycżká. A gdyś ſie vrodźiłá / w dzień národzenia twego nie 4
ieſt przerzniony pępek twoy/ániś wodą omyta ku zbáwieniu/áni ſolą po-
ſolona/áni powitá w pieluchy. Nie zlutowáło ſie nád tobą oko/ábyć było 5
vcżyniło iedno z tych rzecży/zlutowawſzy ſie nád tobą/ále ieſteś porzuco-
ná ná wierzch ziemie/w odrzuceniu duſze twoiey/w dzień ktoregoś ſie ro-
dziłá. A idąc mimo ćię/ vyźrzałem że po tobie depcą we krwi twoiey/ y 6
rzekłemći gdyś byłá we krwi ſwoiey / bądź żywá. Mowię żemći rzekł/
we krwi twoiey żyw. Rozmnożoną by vrodzay roley vcżyniłem ćię/y roz 7
mnożyłáś ſie y ſtáłáś ſie wielką/ y chodźiłáś á doſtáś áż do vbioru nie-
wieśćiego. Pierśi twoie podnioſły ſie/y włoſy twoie rozroſły ſie/á byłáś
nága

8 nága/y zelżywośći pełna. Y ßedłem mimo ćię/y vyżrzałem ćię/ á oto czás twoy/czás miłoſnikow. Y rozćiągnąłem odzienie ſwoie nád tobą/ y okryłem zelżywość twoię. A przyſiągłemći/y wſtąpiłem ſtobą w vmowę/mowi Pan Bog/ y ſtáłáś ſie moią. 9 Omyłem ćię wodą/ y ochędożyłem ćię ze krwie twoiey/ y námázałem ćię oleiem. 10 Y vbrałem ćię w ßátę rozliczney máśći/y obułem ćię w modrą obowʼ/y opáſałem ćię biśiorem/ á obłokłem ćię w ſubtelnę odzienie. 11 Y przybrałem ćię okráſą/á dałem mánelle ná ręce twoie/ y łáncuch złoty około ßyie twoiey. 12 Dałem też naußki ná oblicze twoie/ y obrączki vßom twoim/ y koronę ochędożną ná głowę twoię / á 13 przybranáś ieſt we złoto y w ſrebro/y obleczonáś w biśior/y w háwtowane rzeczy/y w ßáty rozliczney máśći. Jádłáś zemłę/ miod/y oley/y ſtáłáś ſie przezliß piękną / y pomnożyłáś ſie áż w kroleſtwo. 14 Y wyßło imię twoie miedzy narody/dla pięknośći twoiey/boś byłá doſkonáłą w kraſie moiey/ktorąm był ná ćię włożył/mowi Pan Bog.

15 A ty máiąc duffánie w pięknośći ſwey/zcudzołożyłáś ſie w imię twoie/ y wydáłáś ſie z roſpuſtą twoią káżdemu mijáiącemu/ ábyś iego byłá. 16 A wziąwßy z ßat twoich vczyniłáś ſobie wyſokośći/ y tám y ſam zßyte/ y 17 puſtowáłáś ná nich/tak iáko ſie nigdy nieſtáło/áni ſie ſtánie. Wzięłáś też kleynoty przybioru twego/z złotá mego/y z ſrebrá mego/ktorem ia tobie dał/á náczyniłáś ſobie obrázow meſkich/y pieśćiłáś ſie w nich. 18 A wziąwßy ßáty twoie rozlicznych máśći/przybráłáś ie: y oley moy/y wonne prochy moie 19 kłádłáś przed nimi. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/żemłę/y oley/y miod ktoremich ćię wychował/położyłáś przed oblicznośćią ich ná wonią bárzo 20 wdzięczną/ á było tak mowi Pan Bog. Y wzięłáś ſyny twoie/ y corki twoie ktoryches mi národźiłá/ofiárowáłáś im ku pożárćiu. A więc to máłe 21 cudzołoſtwo twoie? Ofiárowáłáś ſyny moie/á dáłáś im poświęcáiąc 22 ie. A po wßyſtkich obrzydnośćiách twoich/y pſotách twoich/nie wſpomniáłáś ná dni młodośći twoiey/gdyś byłá nága/y zelżenia pełna/ podeptána we krwi twoiey. 23 Y przypádło po wßyſtkiey złośći twoiey / biádá/ 24 biádá tobie/mowi Pan Bog/żeś ſobie zbudowáłá zły dom/ y poczyniłáś 25 ſobie mieyſcá ná roſpuſtę po wßyſtkich vlicách. V káżdego początku drogi/wyſtáwiłáś znák nierządnośći twoiey. Y vczyniłáś obrzydnośćią kráſę twoię. A rozłożyłáś nogi twoie káżdemu/ktory imo ćię ßedł/ y zágęśćiłáś 26 wßeteczne roſpuſty twoie. A cudzołożyłáś y z ſyny Egiptſkiemi ſąſiády twoimi wielkich ćiał/y zámnożyłáś cudzołoſtwo twoie/ábyś mię rozdrażniłá. 27 Otoż ia wyćiągnę rękę moię ná ćię/y odeymę vſpráwiedliwienie twoie/á dam ćię ná wolą nienayźrzących ćię corek Páleſtyńſkich/ktore 28 ſie wſtydzą ná drodze twoiey złośćiwey. A cudzołożyłáś z ſyny Aſſyriyſkimi/przeto żeś y tak ießcze nie byłá ſytá. 29 A gdyś popełniłá cudzołoſtwo ániś ießcze y tym náſyconá/ ále zámnożyłáś puſtotę twoię w źiemi Cháná- 30 neyſkiey z Cháldeyczyki/bá y tákeś nie náſyconá. W czymże tedy oczyśćię ſerce twoie/ mowi Pan Bog: gdyż ná wßem czyniß te ſpráwy nierządney niewiáſty y wßeteczney? 31 Ponieważeś zbudowáłá zły dom twoy ná początku wßelkiey drogi/á wyſokość twoię vczyniłáś ná káżdey vlicy á niebyłáś iuż táką iáko nierządnicá dla námierżnienia podnoßąc zapłátę 32 ále iákoby niewiáſtá cudzołożnicá/ktora ná mężá ſwego przywodźi wie- 33 lu inych. Wßem nierządnicam dawáne bywáią zapłáty / á tyś dawáłá zapłáty wßem gámratom twoim/y dárys im dawáłá/áby wchodźili do 34 ćiebie ze wßąd ná popełnienie z tobą cudzołoſtwá. Y ſtáło ſie w tobie przećiwko zwyczáiowi wßech niewiaſt w roſpuſtách twoich / á po tobie nie będzie roſpuſty. W tym żeś dawáłá zapłátę/á zapłátyś nie bráłá/ſtáło ſie

w tobie opák. Przetoż ty nierządnico ſłuchay słowá páńſkiego. To mo- 35
wi Pan Bog: Ponieważ wyſzáffowáne ſą pieniądze twoie/ á obnáżona 36
ieſt zelżywość twoiá w ſproſnych wſzetecznościách twoich ná miłoſniki
twoie/ y ná wſzyſtkie báłwány obrzydności twoich we krwi ſynow two-
ich ktoreś im dáłá. Oto ia zbiorę wſzytkie gámraty twoie/z ktoremiś w- 37
ſzeteczność ſtroiłá/ y wſzyſtkie ktoreś miłowáłá/ ze wſzyſtkiemi ktoreś w
nienawiści miáłá. A zgromádzę ie ná cię ze wſzad/ y obnáżę nieucżciwość
twoię przed nimi / á oglądáią wſzyſtkę ſzkárádość twoię. A będę cię ſą- 38
Infr: 23 ℣ 10. & 45. dził ſądem cudzołożnic/ y tych ktorzy niewinną krew wylewáią/ y dam cię
w krew zápálczywości y zawiſney miłości. Y dam cię w ręce ich/ á ſkáżą 39
zły dom twoy/ y zburzą mieyſce roſpuſty twoiey/ y zewloką cię z ſzat two-
ich/ á pobiorą kleynoty ozdoby twoiey/ y zoſtáwią cię nágą á pełną zelży-
wości. Przywiodą ná cię mnoſtwo/ y vkámionuią cię kámieńmi/ y zámor- 40
4. Re: 25 ℣ 9. duią cię mieczmi ſwemi. Y popalą domy twoie ogniem/ y będą czynić ná 41
cię ſądy/ przed ocżymá wielu niewiaſt/ y przeſtánieſz wſzeteczności płodzić/
á zapłáty wiecey nie daſz. A będzie trwáć zágniewánie moie ná tobie/ y 42
oddalona będzie precz chutliwa miłość moiá od ciebie/ á ták przeſtánę á
nie będę ſię wiecey gniewáć. Przeto iżeś nie wſpomniałá ná dni młodo- 43
ści twoiey/ á pobudzáłáś mię we wſzytkich tych rzecżách/ á dla tegoż iam
też dał drogi twoie ná głowę twoię/ mowi Pan BOG/ á nie vczyniłem
podług złości twoich we wſzech obrzydnościách twoich. Oto káżdy kto- 44
ry mowi poſpolite przyſłowie/ ná cię ie będzie przytaczał/ mowiąc: Jáka
matká táka y dziewká iey. Corká mátki twoiey ieſteś ty/ ktora porzuciłá 45
męzá ſwego/ y ſyny ſwoie: á ſioſtrą śioſtr twoich ieſteś ty/ ktore porzuciły
męże ſwoie/ y ſyny ſwoie. Mátká wáſzá Ceteyká/ á ociec wáſz Ammorey-
czyk: á śioſtrá twoiá ſtárſzá Sámárya/ ſámá y corki iey ktore mieſzkáią 46
po lewey ſtronie twoiey: á śioſtrá twoiá młodſza niż ty/ ktora mieſzka po
práwey ſtronie twoiey/ Sodomá/ y corki iey. Ale ániś chodziłá drogámi 47
ich / ániś według złości ich vczyniłá málem mniey: y owſzem ſproſniey-
ſześ złości czyniłá we wſzyſtkich drogách twych. Żywę ia / mowi Pan 48
Bog/ że nie vczyniłá Sodomá śioſtrá twoiá ſámá/ y corki iey/ iákoś ty v-
Gen: 18 ℣ 19. czyniłá/ y corki twoie. Oto tá byłá nieprávość Sodomy śioſtry twoiey 49
pychá/ ſytość chlebá/ y obfitość/ y proznowánie iey ſámey/ y corek iey. A rę-
ki niedoſtátecznemu y vbogiemu nie podawáli. A podnioſły ſię/ y czyniły 50
obrzydności przedemną/ y zgłádziłem ie też/ iákoś widziáłá.

Sámárya też połowice grzechow twoich nie zgrzeſzyłá/ ále przeſzłáś ie 51
ſproſnością złości twoich. Y vſpráwiedliwiłáś śioſtry twoie tymi wſzy-
ſtkiemi obrzydnościámi ſwemi/ ktoreś pobroiłá. Przetoż y ty noś zelży- 52
wość twoię / ktoraś przeſzłá śioſtry twoie grzechy twemi / ſproſniey czy-
niąc niżli one. Bo tyś ie vſpráwiedliwiłá/ á ták y ty ſromay ſię/ á noś zel-
żywość twoię/ ktoraś vſpráwiedliwiłá śioſtry ſwoie. A náwrocę przy- 53
wrociwſzy ie náwroceniem Sodomſkim/ z corkámi iey/ y náwroceniem
Sámáryey/ y corek iey. Y náwrocę obrocenię twoie w pośrzod ich/ ábyś
nośiłá zelżywość twoię/ á żebyś ſię záwſtydziłá wſzech tych rzeczy ktoreś 54
czyniłá cieſząc ie. A śioſtrá twoiá Sodomá y corki iey/ wrocą ſię ku ſtá- 55
rádawnym rzeczam ſwoim. Sámárya też / y corki iey wrocę ſię zás do
przedeſzłych rzeczy ſwoich. Y ty/ y corki twoie wrocicie ſię do ſtárádaw-
ności wáſzey. A nie byłá Sodomá śioſtrá twoiá ſłyſzáná z vſt twoich/ 56
w dzień pychy twoiey/ pierwey niż ſię obiáwiłá złość twoiá. Jáko tego 57
czáſu ná vrągánie corkam Syriyſkim/ y wſzem około ciebie corkam Pále-
ſtynſkim/ ktore ſą około ciebie. Sproſną złość twoię/ y zelżywość twoię 58
tyś

59 tyś nośiłá/mowi Pan Bog. Bo to mowi Pan Bog: Vczynię ia tobie 60 iákoś ty wzgárdźiłá przyśięgę/ ábyś zrußyłá á ſkáźiłá zmowę. Y wspomnię ia ná vmowę moię ſtobą zá dni młodośći twoiey/ y wzbudzę vmowę 61 wiekuistą. A bedźieß wspomináć ná drogi twoie/ y záwſtydźiß śię/ gdy weźmieß śioſtry twoie ſtárße niżli ty/ z młodßemi niżli ty. Y dam ie tobie 62 zá corki/ále nie z vmowy twoiey. A odnowię ia vmowę moię ſtobą/y bę 63 dźieß wiedźieć żem ia Pan/ ábyś pámiętáłá y było ćie tego wſtyd/á żebyś niemogłá potym otworzyć vſt twoich/dla wſtydu twego/gdy śię vkoię ze wßech złych rzeczy ktoreś czyniłá/mowi Pan Bog.

Kápit: 17.

❡ Pod figurą Orłá y winnice/znáczy więźienie y ſkáżenie krolow Judſkich y miáſtá Jeruzalem/zámyka też w ſobie proroctwo o Chryſtuśie.

1 Y Stáło śię ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Sy 2 nu człowieczy/ zádáy gadkę/ y powiedz przypowieść domowi 3 Izráelſkiemu/ á rzeczeß: To mowi Pan BOg/ Orzeł wielki z wielkiemi ſkrzydły/ długich członkow/ pełen pierza y pſtrocin/ przyleciał 4 do Libanu/ y wźiął drzeń Cedrowy/ koniußczki gáłęźi iego obłamał / y 5 zániosł go do źiemie Chánáneyſkiey/ w mieśćie kupieckim położył go. Y wźiął z naśienia źiemie/y położył ie w źiemi miáſto naśieniá/aby vmocniło korzenie nád wodámi mnogiemi/ná wierzchu ie położył. A gdy wypu 6 śćiło z śiebie płod/rozroſło śię wßyrokę winnicę/niſkiego wzroſtu látorośle iey kniey pátrzące/á korzenie iey pod nią były. Stáłá śię tedy winnicą ktora zrodźiłá gáłęźie/ y wypuśćiłá látorośli.

7 Był też y drugi orzeł wielki/ wielkich ſkrzydeł y mnogich pior/á oto tá winnicá iákoby pußczáłá korzenie ſwoie kniemu/ látorośli ſwoie rozśćią 8 gnęłá ku niemu/áby ią pokrápiał z pogrodek płodu ſwego. Ná dobrey źiemi nád wielą wod ßczepioná ieſt/áby wydáłá gáłęźi/y przynośiłá owoc/ 9 áby byłá wielką winnicą. Rzecz/ To mowi Pan Bog: Izáż będźie poßczęśćioná? zali korzenia iey nie wyrwie/á owocu iey nie obtárga/y vſußy wßytki látorośli vrodzáiu/á vſchnie/ á nie w rámieniu wielkim/ani w 10 wielkim ludu/ áby ią wytárgał z korzenim? Oto ßczepioná ieſt/ á więc będźie rozmnożoná? ázaż nie vſchnie gdy ią obwienie wiátr gorący/y ná pogrodkách rodzenia ſwego vwiędnie.

11 Y ſtáło śię ſłowo Páńſkie do mnie/mowiąc: Mow do domu pobudzá 12 iącego: Nie wiećie co te rzeczy znáczą? Rzecz: Oto przychodźi krol Bábilońſki do Jeruzalem/á weźmie krolá y kśiążętá iego/ y záwiedźie ie do śiebie ſámego do Bábilonu. Y weźmie z naśienia krolewſkiego/y vczyni z nim 13 przymierze/ á weźmie od niego hołdowną przyśięgę. Ale y mocárze źiemie 14 zábierze/áby było to kroleſtwo poniżone/á nie podnośiło śię/ále áby ſtrzegło vmowy iego/ y chowáło ią. Ktory odſtáwßy od niego/pośłał poſły 15 do Egiptu/áby mu dał koni/ y lud mnogi. A zás śię mu powiedźie/ álbo doſtánie záchowánia ſobie ten ktory to vczynił? á ten ktory rozerwał v 16 mowę/ zali vydźie? Zywię ia/ mowi Pan Bog/iż ná mieyſcu tego krolá ktory go poſtánowił krolem/ktoregó przyśięgę zrußył/ y rozerwał vmowę 17 ktorą miał z nim/ w pośrzodku Bábilonu vmrze. A nie w wielkim woyſku áni w wielkim ludu zwiedźie przećiwko niemu Fáráo bitwę / w vſu 18 ćiu groble/y w wywiedźieniu wałow/ áby pobił wiele duß. Bo był wzgárdźił przyśięgę/áby rozerwał przymierze/á oto dał rękę ſwoię/ á gdy te 19 wßyſtkie rzeczy vczyni/nie vydźie. Dla tegoż to mowi Pan Bog/żywę

ia/iż przysięgę ktorą on wzgárdził/y przymierze ktore zgwałcił/ włożę ná
Sup:12. ✠ 13. głowę iego. Y rozrucę nań sieć moię/ á wpádnie w mátnie moie/ y przy- 20
Infr: 32. ✠ 3. wiodę go do Bábilonu/ á będę go tám sądził w przestępstwie ktorym mie
wzgárdził. A wszyscy zbiegowie iego ze wszem huffem iego/ od mieczá po- 21
giną/ á ostátek rozpierzchnie sie po wszysthkim wietrze/ y poznacie iżem ia
Pan to mowił. To mowi Pan Bog: Y wezmę ia ze drzewia Cedru wy- 22
sokiego/ y położę zwierzchu gáłęzi iego/ młodziuchną roszczkę vrwę/ y w-
szczepię ná gorze wysokiey y wynieśioney. Ná gorze wysokiey Izráelskiey 23
wszczepię ią/ y wypuknie z niey pąkowie/ y vczyni owoc/ á będzie wielkim
Cedrem/ y będą pod nim mieszkáć wszyscy ptacy/ y wszytko co lata/ w cie-
niu gáłęzi iego/ będzie gniazdá budowáć. Y zwiedzą wszytki drzewá krái- 24
ny/ iż ia Pan poniżyłem drzewo wysokie/ á podwyższyłem drzewo niskie/
á vsuszyłem drzewo zielone/ y kazałem wypuścić gáłęzi drzewu suchemu.
Ja Pan mowiłem/ y vczyniłem.

Kápit: 18.

§ Odrzuciwszy przypowieść Żydowską powiáda/ że syn nie poniesie niepráwości
oycowskiey/ ani záś oćiec synowskiey/ ále káżdy z swym brzemiączkiem poydzie/
ziy iesliże sie náwroći będzie zbáwion. Dobry odstąpili swey dobroći/
zginie/ vpomina ku pokućie/ y odnowieniu sercá.

Zstáłá śie mowá Páńska do mnie/ rzekąc: Co to 1
iest/ iż miedzy sobą przypowieść obrácacie/ w to przysłowie w 2
ziemi Izráelskiey/ mowiąc: Oycowie ziedli iágodę nieźrzáłą/
Iere: 31. ✠ 30 á zęby synow ich oskominy ćierpią. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ że nie bę- 3
dzie wam tá przypowieść więcey w przysłowie w Izráelu. Oto wszyst- 4
kie dusze moie są/ iáko duszá oycowá/ ták duszá synowska moiá iest. Duszá
ktora zgrzeszy/ tá vmrze. A mąż będzieli spráwiedliwy / á będzieli czynił 5
sąd y spráwiedliwość/ nie będzieli iadł ná gorách/ á oczu swoich nie pod- 6
niesie ku bálwánom domu Izráelskiego/ á nie zgwałci żony bliźniego swe-
Isaiæ: 58. ✠ 7. go/ y nie przystąpi do niewiásty w iey niemocy/ y nie záfrásuie człowieká/ 7
Mat: 25 ✠ 35. wroći zakład dłużnikowi/ á nie wydrze nic gwałtownie/ á da chlebá swe-
go łáknącemu/ á nágiego przyodziełi odzieniem/ nie dali ná lichwę/ y nád 8
summę nic więcey nie weźmieli / odwroćili od niepráwośći rękę swoię/
y sąd prawdziwy iesli vczyni miedzy mężem á mężem/ będzieli chodził w 9
przykazániu moim/ y sądow moich przystrzegał / áby czynił prawdę: ten
spráwiedliwy iest/ żywotem będzie żyw/ mowi Pan Bog.

Vrodziłliby syná łotrá ktoryby rozlewał krew/ á vczyniłby iedno z tych 10
rzeczy/ y tych rzeczy wszystkich áczby nie czynił/ ále żeby ná gorách iadł/ á 11
żonę bliźniego swego splugáwił/ niedostátecznego y vbogiego żeby záfrá- 12
sował/ drapieżył/ zakłádu nie wroćił/ y żeby do bálwánow oczy swoie po-
dnosił/ obrzydność płodził/ ná lichwę dawał / á więcey brał/ izasz będzie 13
żył? Nie będzie żył. A gdy te wszystkie rzeczy omierzłe vczyni/ śmiercią
vmrze/ krew iego ná nim będzie. A vrodziłliby syná/ ktory vyźrzawszy w- 14
szystkie grzechy oycá swego ktore vczynił/ iąłby sie bać/ á nie vczyniłby im
nic podobnego / ná gorách by nie iadał / y oczu swoich nie podniosłby ku 15
bálwánom domu Izráelskiego/ ániby żony bliźniego swego zgwałcił/ ániby
mężá zásmećił/ zastáwy iesliby nie zátrzymał/ drapiestwá nie czynił/ chlebá 16
swego łáknącemu dawał/ á nágiego przyodziałby odzieniem/ od bezprá- 17
wia vbogiego odwroćiłby rękę swoię/ lichwy/ y nádzwysz nie bráłliby/
sądy moie czynił / y w przykazániách moich chodził / tákowy nie vmrze w
niepráwośći oycá swoiego/ ále żywotem będzie żył. Oćiec iego/ iż porwá- 18
rzał/ y bezpráwie czynił brátu/ y złe rzeczy broił w pośrzodku ludu swego/

otoż

19 otoż też vmárł w nieprawośći swoiey. Y mowićie/ Czemuż nie poniesie syn niepráwośći oycowſkiey? Báczyć możeſz/ iż syn ſąd y ſpráwiedliwość czynił/ wſzego przykazánia mego ſtrzegł/ y czynił ie/ żywotem będzie
20 żył. Duſzá ktora zgrzeſzy/ tá vmrze. Syn nie poniesie niepráwośći oycowſkiey/ áni oćiec poniesie niepráwośći synowſkiey. Spráwiedliwość ſpráwiedliwego ná nimże będzie/ á niepobożność bezbożnego też ná nim
21 będzie. Ale będzieli niepobożny czynił pokutę/ zá wſzyſtki grzechy ſwoie ktore czynił/ y będzieli ſtrzegł wſzego przykazánia mego/ á vczyniłby ſąd y
22 ſpráwiedliwość/ żywotem będzie żył/ á nie vmrze. Wſzech niepráwośći iego ktore czynił/ nie będę pámiętał. W ſpráwiedliwośći ſwoiey ktorą
23 czynił/ będzie żył. Jcoż záſz to z woley moiey ieſt/ śmierć niepobożnego/ mowi Pan Bog/ á nie ráczey/ áby ſie náwroćił od drog ſwoich/ y był żyw.
24 Ale ieſli ſie odwroći ſpráwiedliwy od ſpráwiedliwośći ſwoiey/ á będzieli czynił niepráwość wedlug wſzech obrzydnośći/ ktore zwykł czynić niepobożny/ izaſz będzie żyw? Wſzyſtkie ſpráwiedliwośći iego ktore czynił/ nie będą w pámięći. W przeſtępſtwie ktorym wyſtąpił/ y w grzechu ſwoim ktorym zgrzeſzył/ w tych vmrze.
25 Y mowiliśćie: Nie ieſt ſpráwiedliwa drogá Páńſka. Słuchayże tedy domie Jzráelſki: Záliż drogá moiá nie
26 ieſt práwa/ áza nie więcey drogi wáſze ſą niepráwe? Bo gdy ſie odwroći ſpráwiedliwy od ſpráwiedliwośći ſwoiey/ á czyniłby niepráwość/
27 vmrze w nich. W nieſpráwiedliwośći ktorą czynił/ vmrze. A gdy ſie odwroći niepobożny od niepobożnośći ſwoiey ktorą płodził/ á będzie czynił
28 ſąd y ſpráwiedliwość/ on duſzę ſwoię ożywi. Bo ten ktory ſie obaczywſzy odwroći ſie od wſzech niepráwośći ſwoich ktore czynił/ żywotem będzie
29 żyw/ á nie vmrze. A mowią synowie Jzráelſcy: Nie ieſt práwa drogá Páńſka? Jzáſz drogi moie nie ſą ſpráwiedliwe/ o domie Jzráelſki? Záſz nie
30 więcey drogi wáſze krzywe? A przeto káżdego wedlug drog iego będę ſądził/ o domie Jzráelſki/ mowi Pan Bog. Náwroććie ſie á czyńćie pokutę/ zá wſzyſtki niepráwośći wáſze/ á nie będzie wam ná vpadek niepráwość.
31 Odrzuććie od śiebie wſzyſtki wykroczenia wáſze/ ktoremiśćie wykroczyli/ á vczyńćie ſobie ſerce nowe/ y duchá nowego. Bo przecżbyśćie
32 mieli pomrzeć domie Jzráelſki? Abowiem niechcę ia śmierći vmieráiącego/ mowi Pan Bog: Náwroććie ſie á będźćie żywi.

Deut:24. ✗ 16. 4.Re:14. ✗ 6. 2.Par:25. ✗ 4
Psal:29. ✗ 4. Infr:33. ✗ 11. 2.Pet:3. ✗ 9.
Infr:33. ✗ 20.
Math:3. ✗ 2
Supra 23. Infr:33. ✗ 11

Kápit: 19.

¶ Przez przypowieść Lwice y lwiąt/ znáczy poimánie krolow Joáchásá y Joácymá/ á pod podobieńſtwem winnice przedeſzłe ſzczęśćie miáſtá Jeruzálem y ninieyſze vtrapienie.

1 A Ty synu człowieczy/ weżmi ſobie żáłoſny płácz ná
2 kśiążętá Jzráelſkie/ y rzeczeſz: Czemuż mátká twoiá Lwicá miedzy lwy leżáłá? miedzy Lwięty wychowáłá ſzczenietá ſwoie?
3 Y wywiodłá iednego ze lwiąt ſwoich/ y ſtał ſie lwem/ y náuczył ſie chwytáć łupu/ y człowieká ieść.
4 A vſłyſzáły o nim narody/ y nie bez ran ſwoich
5 ięły go/ y wiedli go w łáńcuchách do źiemie Egiptſkiey. Ktora gdy obaczyłá że iuż ſchorzáłá/ y zginęło oczekawánie iey/ wźięłá iednego ze lwiąt
6 ſwoich/ y poſtánowiłá go lwem. Ktory iął chodźić miedzy lwy/ y ſtał ſie
7 lwem. Y zwyczáił ſie łup imowáć/ y ludźie pożyráć. Náuczył ſie wdow czynić/ y miáſtá ich w puſtynię obrácáć/ y ſpuſtoszona ieſt źiemiá y pełność
8 iey od głoſu ryczenia iego. Y zeſzli ſie nań narodowie ze wſzech powiátow/ y rozrzućili nań śieć ſwoie/ y nie bez ran ſwoich poimáli go. Y wſá-
9 dźili go w klatkę/ w łáńcuchách przywiedli go do krolá Bábilońſkiego/ y

wsadzili go do ćiemnice/áby nie było słyszeć więcey głosu iego po gorách Izráelskich. 10 Mátká twoiá iáko winnicá we krwi twoiey / nád wodą nászczepioná iest/owoce iey/y gáłęzi iey wyrosły z wod mnogich. 11 A stáły sie iey rószczki mocne ná berłá tym ktorzy pánuią/y podniosł sie wzrost iey miedzy gáłęziámi / y obaczyłá wysokość swoię w gestwie látorośli swo- 12 ich. A wywroconá iest w gniewie/ á ná ziemię obálona/ y wiátr gorący Ose:13.℣15. posuszył owoc iey/ powiędły y poschły tegie rószczki iey / ogień ią pożárł. 13 A teraz przesadzona iest ná puszczą / ná ziemi bezdrożney y prágnącey. 14 A wydał sie ogień z iedney rószczki gáłęzia iey/ ktory owoc iey poiadł/ y nie było w niey rószczki tegiey/ berłá pánuiących. Záłosny płácz iest/ y będzie ná płácz.

Kápit: 20.

¶ Pan Bog grzesznikom odpowiedźi dáć niechce/wymiáta im ná oczy grzechy ich/á ná- wiecey báłwochwalstwo/y natyka nieco o nawroceniu z więzienia do ich ziemie.

1 Y Stáło sie śiodmego roku/dźieśiątego dniá/ mie- śiącá piątego/przyszli mężowie z stárszych Izráelskich/ áby py- 2 táli Páná/y siedźieli przedemną. Tedy stáłá sie mowá Páńska 3 do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/mow stárszym Izráelskim/á rzeczesz do nich: To mowi Pan BOG/ Zali ná pytánie mnie wyśćie tu przyszli? 4 Żywe ia/iż wam nic nie odpowiem/mowi Pan Bog. Jesli ie sądźisz/iesli 5 sądźisz synu człowieczy? Obrzydnośći oycow ich vkaż im/ á rzeczesz do nich. To mowi Pan Bog: W ten dźień gdym sobie obrał Izráelá/y pod- niosłem rękę moię/ zá pokolenim domu Jakobowego/á vkazałem sie im w ziemi Egiptskiey/y podniosłem rękę moię zá nimi/mowiąc: Ja Pan Bog 6 wász/ w on dźień podniosłem rękę moię zá nimi/ ábych ie wywiodł z zie- mie Egiptskiey/ do ziemie kthora im był opátrzył/ opływáiącą mlekiem y miodem/ ktora wybornieysza iest ze wszech ziem. 7 A rzekłem do nich: Je- den káżdy obrażenia oczu swoich odrzuć/á w báłwániech Egiptskich nie 8 plugawćie sie. Ja Pan Bog wász. A pobudźili mie/ á niechćieli mie słu- cháć. Zaden z nich obrzydnośći oczu swoich nie porzucił / áni báłwánow ziemie Egiptskiey opuśćili: tedym rzekł żebych wylał ná nie zágniewánie moie/á wypełnił gniew moy w nich/w pośrzod ziemie Egiptskiey. 9 A v- czyniłem dla imienia mego/żeby nie było zgwałcono przed narody miedzy ktoremi było/y miedzy ktoremi vkazałem sie im/chcąc ie wywieść z ziemie 10 Egiptskiey. Wyrzuciłem ie tedy z ziemie Egiptskiey/y wywiodłem ie ná 11 puszczą. A dałem im przykazánia moie/y sądy moie okazałem im/ktore czło- 12 wiek czyniąc będzie żył w nich. Nád to iesżcze y Soboty moie dałem im/ áby były znakiem miedzy mną y miedzy nimi: á żeby wiedźieli że ia PAN 13 ktory ich poświącam. A tám ná puszczey pobudzał mie dom Izráelski: w przykázániach moich nie chodźili/ y sądy moie porzućili/ktore czyniąc czło- wiek będzie żył w nich/ y Soboty moie przezliś gwałcili. A ták rzekłem był/ żem miał wylać zápalczywość moię ná nie na puszczey / iżem ie miał 14 wytráćić. A vczyniłem dla imienia meg/áby nie było zgwałcone przed na- rody/z ktorychem ie wyrzućił przed oczymá ich. 15 Ja tedy podniosłem rękę moię ná nie ná puszczey / ábym ich nie wwodźił do ziemie ktoram im dał 16 opływáiącą mlekiem y miodem/naczelnieysza ze wszech ziem: bo sądy moie porzućili/y w przykázániach moich nie chodźili/y Soboty moie zgwałćili/ 17 iż serce ich zá báłwany kroczyło. A przepuśćiło oko moie im/ábym ich nie 18 pobił/ánim ich wytráćił ná puszczey. Ale rzekłem do synow ich ná puszczey: W przykázániach oycow wászych nie chodźćie/áni przystrzegaycie sądow ich/

Leu: 18.℣5. Rōa: 10℣5. Exo: 20℣8. & 31.℣13. Deu: 5.℣12. Gal: 3.℣12. Exo:10℣28.

19 ich/áni ſie ſplugawćie báłwány ich. Ja Pan Bog wáß/w przykazániach
20 moich chodźcie / á ſądow moich ſtrzeżćie/ y czyńcie ie. A Sobboty moie
świećcie / áby były znákiem miedzy mną y wámi / áby wiedziano żem ia
21 ieſt Pan BOg wáß. Y pobudźili mię ſynowie/á nie chodźili w przykazá-
niách moich/áni ſądow moich ſtrzegli/áby ie czynili/ktore gdy vczyni czło
wiek/będzie w nich żył. Sobboty moie pogwałcili/y pogroziłem im żem
miał wylać zápálczywość ſwą ná nie/ y wypełnić gniew moy w nich ná
22 puſzczey. Ale odwróciłem rękę moię/y vczyniłem dla imienia moiego/żeby
nie było zgwałcone przed narody/ z ktorychem ie wyrzucił przed ichże o-
23 czymá. Záś podniosłem rękę moię ná nie támże w puſzczey / żebych ie roz-
24 miotał miedzy narody/y rozwiał po ziemiách : przeto że ſądow moich nie
czynili/ á przykazánia moie odrzucili/y Soboty moie gwałcili/ á zá báł-
25 wány oycow ich były oczy ich. Przetoż y ia dałem im przykazánia nie do-
26 bre / y ſądy w ktorych nie będą żyć. Y ſplugáwiłem ie w darách ich/ gdy
ofiárowáli wſzyſtko co otwiera żywot/dla grzechow ich/á będą wiedźieć
27 iż ia Pan. A przeto mow do domu Izráelſkiego ſynu człowieczy/ á rze-
czeſz do nich: To mowi Pan Bog. Jeſzcze y w tym bluźnili mię oycowie
28 wáſzy/ gdy wzgárdźili mnie ſobie zá nic ważąc. A gdym ie był wwiodł
do ziemie nád ktorą podniosłem rękę moię/żebym ia im dał. Vyrzeli wſzel
ki pagorek wyſoki / y wſzelkie drzewo gáłęziſte / y ofiárowáli tám ofiáry
ſwoie. Y dáli tám ná rozdraźnienie ofiáry ſwoie/ y kłádli tám wonią w-
29 dźięczności ſwoiey/y wylewáli napoyne ofiáry ſwoie. Y rzekłem do nich:
Coż wżdy ieſt tá wyſokość / do ktorey wy wchodźićie? A názwáne ieſt
imię iego wyſokość/ áż do tego dniá.
30 Dla tegoż mow do domu Izráelſkiego: To mowi Pan Bog: Zápraw-
dę w drodze oycow wáſzych wy ſie plugáwićie/ y zá vrázámi ich wy cu-
31 dzołoſtwo płodźićie. A w ofiárowániu dárow wáſzych/gdy przewodźi-
ćie ſyny wáſze przez ogień/ wy ſie plugáwićie we wſzyſtkich báłwániech
wáſzych/ áż podźiś/ á iaż mam wam odpowiedźieć domie Izráelſki? Ży-
32 wę ia/mowi Pan Bog/żeć wam nie odpowiem/ánić ſie ſtánie pomyślenie
rozumu wáſzego/ktorym ták mowićie. Będźiemy iáko pogáni/ y iáko ine
33 rodzáie ziemie/ábyſmy czćili á chwalili drzewo y kámienie. Żywę ia/mo-
wi Pan Bog/iż mocną ręką/ y w rámieniu wyćiągnionym/y w zápálczy-
34 wośći wylaney / będę nád wámi krolował. A wywiodę was z ludźi / y
zgromádzę was z źiem/do ktorychesćie roſproſzeni. W ręce mocney/y w
rámieniu wyćiągnionym / y w zápálczywośći wylaney/ będę nád wámi
35 krolował. Y przywiodę was ná puſzczą ludzką / y będę ſie z wámi ſądźił
36 tám obliczem w oblicze. Jákom ſie ſądem obchodźił z oycy wáſzemi ná
puſzczey ziemie Egiptſkiey / ták was też będę ſądźił / mowi Pan Bog. A
37 podbiję was berłu memu/y wwiodę was w okowách przymierza. Y wy-
38 brákuię z was przeſtępce y niepobożne / á wywiodę ie z ziemie mieſzkánia
ich/á do ziemie Izráelſkiey nie wnidą/y będźiećie wiedźieć/ iż ia Pan.
39 A wy domie Izráelſki/ to mowi Pan Bog. Káżdy z was zá báłwány
wáſzymi chodźćie/ á ſłużćie im. Co ieſli áni w tym mię nie vſłuchaćie / á
imię moie święte będźiećie plugáwić wiecey w dárách wáſzych/y w báł-
40 wániech wáſzych. Ná gorze świętey moiey / ná gorze wyſokiey Izráel-
ſkiey/mowi Pan Bog: Tám mi będźie ſłużył wſzyſtek dom Izráelſki/mo-
wię/ wſzyſcy w ziemi/ w ktorey mi ſie będą podobáć. A tám będę ſzukał
pierwoćin wáſzych / y początek dźieśięćin wáſzych we wſzech poświęcá-
41 niách wáſzych. Ná wonią wdźięczności przyimę was/gdy was wywio-
dę z ludźi/á gdy was zgromádzę z źiem do ktorych ieſteśćie rozmiotáni/ á
będę

Deute: 6.

bedę śię w was świećił przed oczymá inych narodow. A doznaćie żeśćie ia Pan / gdy was wwiodę do źiemie Jzráelskiey / do źiemie o ktorą podniosłem rękę moię / ábym ią dał oycom wászym. Y wspomnićie tám ná drogi wásze / y ná wszystki sprośne złośći wásze / ktoremiśćie śię splugáwili ná nich / y omierźniećie sámi sobie przed oblicznośćią wászą / we wszech złośćiách wászych ktoreśćie vczynili. A zwiećie żem ia Pan / gdy wam dobrze vczynię dla imienia moiego / á nie według drog wászych złych / áni według sprośnych złośći wászych á bárzo złych domie Jzráelski / mowi Pan Bog. Y stáłá śię mowá Páńska do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / postaw oblicze twoie przećiwko drodze od południa / á kropi ku wiátru od południa / á prorokuy ku lásu polá południowego. Y rzeczesz lásowi południowemu. Słuchay słowá Páńskiego: To mowi Pan Bog: Oto ia podpalę w tobie ogień / y wypalę w tobie kázde drzewo źielone / y kázde drzewo suche. Nie zgáśnie płomień podpalenia / y będźie w nim spalone wszelkie oblicze od południa / áż do pułnocy. A oglądá kázde ćiáło / iż ia Pan podpaliłem gi / áni będźie vgászony. Y rzekłem: Ach / ách / ách / Pánie Boże. Oni o mnie mowią: Jzaż nie w przypowieśćiách nam ten mowi?

42 43 44 45 46 47 48 49

Kápit: 21.

¶ Prorokuie okropny y rozliczny miecz / ktory miał przyść ná Jeruzálem / y ná syny Ammon / od krolá Bábilońskiego / ktory też potym ma być sądzon w źiemi iego / y koniecznie rosproszon.

I Stáłá śię tedy mowá Páńska do mnie / mowiąc: 1 Synu człowieczy / postaw oblicze twoie ku Jeruzálem / á kropi 2 ná świątnice / y prorokuy przećiwko źiemi Jzráelskiey / á rzeczesz 3 źiemi Jzráelskiey / to mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie / á wyrwę miecz moy z poszew iego / y zábiię w tobie sprawiedliwego y niepobożnego. A záto iżem zábił w tobie spráwiedliwego y niepobożnego / przeto wynidźie 4 miecz moy z poszew swoich / ná wszelkie ćiáło od południa / áż ná pułnocy / áby wiedźiáło wszelkie ćiáło / że ia Pan wyiąłem miecz swoy z poszew 5 swych / ktory niemoże być wrocon. A ty synu człowieczy wzdychay w skruszeniu biodr / á z gorzkośćią wzdychay przed nimi. A gdyby rzekli do ćiebie 6 7 Czemuż ty wzdycháß? Rzeczesz: Dla słyszenia / iż przyszło / á wyschnie wszelkie serce / y vpádną zemdláwszy wszystkie ręce / y schorzeie kázdy duch / á po wszech kolánách poćiecze wody / oto idźie / y stánie śię / mowi Pan Bog.

A stáłá śię rzecz Páńska do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / prorokuy 8 á rzeczesz / To mowi Pan Bog: mow: Miecz / miecz wyostrzony iest / y wy- 9 mieczowány. Aby pośiekł ofiáry / wyostrzon iest / áby śię łsnął wymieczo- 10 wan iest. Ty ktory rucháß berło syná moiego / podrábiłeś wszelkie drzewo. Y dałem ie wyheblowáć / áby było dźierżano ręką. Ten miecz iest 11 wyostrzony / y ten wymieczowány áby był w ręce tego ktory zábiia. Wołay á krzycz synu człowieczy / iż y ten vczynion iest w ludu moim / ten we 12 wszystkich wodzách Jzráelskich ktorzy byli vćiekli / mieczowi dáni są z ludem moim. Przeto biy śię w lędźwi / iż doświádczon iest / y to gdy berło 13 wywroći / á nie będźie / mowi Pan Bog.

Ty tedy synu człowieczy prorokuy / á biy ręką w rękę / á niech będźie we 14 dwoie miecz / y niech we troie będźie miecz zábitych. Ten iest miecz zábiiania wielkiego / ktory ie czyni że tretwieią / y ná sercu schną / y rozmnaża v- 15 pády. We wszystkich bronách ich dałem zámącenie miecza ostrego y wymieczowánego ná to áby śię łsnął / schowánego w pochwy ná zábićie. Zá- ostrz

16 ostrz sie/idź ná práwa chodźże ná lewa strone/gdziekolwiek oblicża twegó
17 iest chciwość. A owszem ia bede klaskał reka w reke/ á wypełnie zagnie-
18 wánie moie/ia Pan mowiłem. Zás stáłá sie mowá Páńska do mnie mo-
19 wiac: Y ty synu człowieczy położ sobie dwie drodze/ áby przyszedł miecż
króla Bábilońskiego. Z iedney ziemie niech obiedwie wynida. A reka be-
dzie brał domyslenie/ná pocżatku drogi mieyskiey bedzie sie ważył. Dro-
20 ge położysz áby przyszedł miecż do Rábbat miástá synow Ammonowych
21 y do Judy do Jeruzálem naobronnieyszego. Stánał bowiem krol Bá-
biloński ná rozdrożu/ ná głowie dwu drog/ szukáiac wieszczby/ mieszáiac
22 strzały. Pytał báłwánow/rádził sie pátrzac ná watrobe y serce. Y pádlá
wrożká ná práwa strone ná Jeruzálem / áby záłożył tárány woienne by
otworzył vstá ku zábijániu/ áby podniosł głos w krzyku/áby zástáwił tá-
rány przeciwko bronam/ áby násuł grobla / áby budował obrony. Y be-
23 dzie iákoby poprożnicy sie rádził odpowiedzi bogow przed ocżymá ich/ y
Sobotnego prożnowánia násláduiacy. A on bedzie pomniał ná niepra-
24 wość ku poimániu. A przeto to mowi Pan Bog. Zá to iżeście wspom-
nieli ná nieprawość wásze/y obiáwiliście wykrocżenia wásze/ vkazáły sie
grzechy wásze we wszystkich myslách wászych/mowie że zá to żeście wspo
25 mnieli/reka bedziecie poimáni. Ale ty przeklety á bezbożny wodzu Jzráel-
26 ski/ktorego dzień zámierzony przyszedł czásu niepráwości/ to mowi Pan
Bog: Odeym̄ infułe/zdeym̄ korone. Zaż nie tá iest ktora poniżonego po-
27 wyższyłá/ á wysokiego poniżyłá: Niepráwościa/niepráwościa/niepra-
wościa położe ia. A to sie nie stáło / dokad nieprzyszedł ten ktorego iest
28 sad/y wydam mu. A ty synu człowiecży prorokuy/y rzecż. To mowi pan
Bog do synow Ammonowych / y ná zelżywość ich/ á rzecżesz: Miecżu/
miecżu/wynidź z poszew ku zábijániu/wypolerny sie/ ábyś zábijał á łsnał
29 sie. Gdyż tobie były widziáne prożne rzecży/ y prorokowáne omylności/
żeś miał być dan ná szyie rannych niepobożnych / ktorych przyszedł dzień/
30 náznácżony czásu niepráwości. Wroć sie do swych poszew/ná mieysce ná
ktorymeś stworzony/ w ziemi národzenia twego bede cie sadził/ y wyleie
31 ná cie zágniewánie moie/ w ogniu zápálczywości moiey bede dał ná cie/
y dam cie w rece ludzi niemadrych/ y sposobiáiacych zátrácenie. Ognio-
32 wi bedziesz pokarmem. Krew twoiá bedzie w pośrzod ziemie/zápomniań
bedziesz/przeto iżem ia Pan mowił.

Kápit: 22.

§ Wylicża rozmáite złości Káptáńskie/Ksiażece/Prorockie/y ludzkie ktore broili w Jeruzálem/ták że nie było y iednego ktoryby sie był zástáwił gniewu Páńskiemu zá nimi / przetoż też grozi sie wylać pomste ná nie.

1 Stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiac: Y ty
2 synu człowiecży/zaż nie sadziś/zaż nie sadziś miástá krwie? á
3 okażesz mu wszystkie obrzydności iego? Y rzecżesz: To mowi
Pan Bog. Miásto wylewáiace krew w pośrzod śiebie/ áby przyszedł
czás iego / y ktore nácżyniło báłwánow samo przeciwko sobie / áby było
4 splugáwione. We krwi twoiey ktora od ciebie przelana iest/ dopuściłoś
sie grzechu/á w báłwánich twoich ktorycheś sobie nácżyniło/iesteś splu-
gáwione. Y kazáłoś sie przybliżyć dniom twoim/y przywiodłoś czás lat
twoich. Dla tego dałem cie ná vrogánie narodom/y pośmiewiskiem w-
5 szystkim ziemiam/ktore sa blisko ciebie/y ktore dáleko od ciebie. Tryumfo-
wáć beda z ciebie śmrodliwe/znákomite y wielkie w zátráceniu. Oto ksia-
6 żetá Jzráelscy/ káżdy z nich w rámieniu swoim byli w tobie/ ná wylanie
krwie.

krwie. Oycu y mátce przyſkorki czynili w tobie/przychodnia potwarzáli 7 pośrzod ciebie/ſieroty/wdowe záſmucáli v ciebie. Swiete mieyscá mo- 8 ie wzgárdziliście/ y Soboty moie ſplugáwiliście. Mężowie zdrádliwi 9 byli w tobie ku przelaniu krwie/y po gorách iadáli w tobie/ſproſna złość

Leu: 18. ℣ 7. Ierem: 5. ℣ 8. broili w pośrzod ciebie. Łono oycowſkie odkrywáli w tobie/nieczyſtość 10 niewiáſty w niemocy poniżali w tobie. Y ieden káżdy z żoną bliźniego 11 ſwego obrzydność broił / y świekier niewiaſtke ſwą plugáwił/ co y mo- wić nie ſłuża/ brát śioſtre ſwą dziewke oycá ſwego gwałcił w tobie. Dáry bieráli w tobie ku przelaniu krwie/lichwe y nádzwyż bráłoś/y łá- 12 komie bliźne twoie potwarzáłoś/á mnieś zápámietáło/mowi Pan Bog. Otom kláſnał rekomá ſwemi/ná łákomſtwo twoie ktores pobroiło/ y ná 13 krew ktora wylaná ieſt w pośrzod ciebie. Izaż mi wytrzyma ſerce twoie 14 álbo przemogą rece twoie/ w one dni ktore ia tobie vczynie?

Ja Pan mowiłem/y vczynie. A rozmiece cie miedzy narody/y wywio- 15 ne cie do ziem / y każe vſtáć nieczyſtośći twoiey od ciebie. Y pośiede cie 16 przed oblicznośćią narodow/á bedzieſz wiedziec żem ia Pan. A ſtáło ſie 17 ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: Synu człowieczy/ obrocił mi ſie dom 18 Izráelſki w zużelice. Ci wſzyſcy ſą miedź/ y cená/y zelázo/ y ołow w po- śrzod piecá/ zużelicą od ſrebrá ſtáli ſie. A przeto to mowi Pan Bog: Dla 19 tego/ iżeśćie ſie wſzyſcy obrocili w zużel/ przeto oto ia zgromádze was w pośrzod Jeruzálem/ iáko zgromadzáią ſrebro/y miedź/y cene/y zelázo/y o- 20 łow w pośrzod piecá/ábym podpalił w nim ogień ku zlaniu: ták zgromá- dze w zápálczywośći moiey/y w gniewie moim/á odpoczyne.A zleie was/ y zgromádze was/y podpale was w ogniu zápálczywośći moiey/á bedzie- 21 cie zlani w pośrodku ieg.Jáko ſie przepláwia ſrebro w piecu/ták bedziećie 22 wy w pośrod Jeruzálem/á bedziećie wiedzieć iżci ia Pan/ gdy wyleię zá- gniewánie moie ná was. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiac: 23 Synu człowieczy/ rzecz kniemu: Ty ieſteś ziemiá nieczyſta/ á dżdżem nie- 24 pokropiona w dzień zápálczywośći. Sprzyśieżenie Prorokow pośrzod 25 nieg/iáko lew ryczacy pochwytáiacy łupież/duſze pożárli/bogáctwá y za- płáte pobráli/wdow iego námnożyli pośrod nieg. Kápłani iego wzgár- 26 dzili zakon moy/y poplugáwili święte mieyscá moie. Miedzy świetym y przeklętym roznośći nie mieli.A miedzy plugáwy y czyſtym nie rozſądzili. A od Sobot moich odwrocili oczy ſwoie/ y ia byłem ſplugáwiony w po- śrzodku ich. Kśiażetá iego w pośrzod niego ſą by wilcy chwytáiacy łup/ 27

Mich: 3. ℣ 13. Soph: 3. ℣ 3. ku wylaniu krwie/ y ku ſtráceniu duſz/y łákomie chodzeniu zá zyſki.A pro- roki iego pomázowáli bez przyſády/widzac márne rzeczy/y prorokuiac im 28 omylność/ mowiac: To mowi Pan Bog / gdyż Pan nie mowił. Ludu tey ziemie potwarzámi ſie obchodzili/y wydzierali gwałtownie/niedoſtá- 29 tecznego y vbogiego dreczyli/ przychodnia zátłumiáli potwarzą krom ſą- du. A ſzukałem miedzy nimi męzá ktoryby ſie vczynił płotem/ á záſtáwił 30 ſie przeciwko mnie zá ziemią/ábym iey nie ſkáził/á nie nálazłem. Y wyla- łem ná nie zágniewánie moie/ á w ogniu gniewu meg popaliłem ie. Dro- 31 gę ich ná głowe ich obrociłem/mowi Pan Bog.

Kápit: 23.

¶ Mowi Pan przeciwko dwiemá śioſtrom Oolij Oolibie/przez ktore Sámárya y Jeruzálem rozumie. Y karze ie z nieczyſtoty ich/y chce ſie ich mśćić nad nimi.

I Stáłá śie rzecz páńska do mnie/mowiac: Synu 1 człowieczy: dwie niewieście dziewki iedney mátki były. Y pá- trzyły nierzadu w Egiptcie/á w młodośći ſwoiey tegż nierzadu 2 pátrzyły/

3 pátrzyły/ tám mácano pierśi ich/ y tám ſtłuczone ſą pierśi młodośći ich.
4 A imioná ich/ſtárßey Oolá/ á młodßey śieſtrze iey Oolibá. Y miałem ie/
á porodziły ſyny y corki. Ale ich imioná/ Sámárya Oolá/ á Jeruzálem
5 Oolibá. Płodziłá tedy nieczyſtotę przećiwko mnie Oolá/y ßáláłá z gám-
6 raty ſwemi/ z Aſſyriyczyki ktorzy ſie przybliżáli/ vbránymi w Hiácynth/
z Kśiążęty/y z vrzędniki/ z młodzieńcy pożądliwemi/y z ieźdnymi/y ktorzy
7 wśiádáli ná koń. Y wydáłá nieczyſtoty ſwoie/wßem co wybornieyßy ſy-
nom Aſſyriyſkim/ y ze wßytkimi po ktorych ßáláłá/plugáſtwy ich ſplugá-
8 wioná ieſt. Nád to y roſpuſty ſwe ktore miáłá w Egiptćie/ nie oſtáłá/bo
y oni ſypiáli z nią zá młodośći iey/ y oni połamáli pierśi dziewictwá iey/
9 y popełniáli z nią nieczyſtotę. Dla tegoż dałem ią w ręce gámratow iey/
10 w ręce ſynow Aſſur / zá ktorych lubośćią ßáláłá / oni obnáżyli zelżywość iey/ſyny y corki iey zábráli/á ſamę zábili mieczem. Y ſtáły ſie niewiáſtámi
nieſławnemi/ á ſądy pobroili w niey.

Sup. 16 ✝ 32.

11 Co gdy vyżrzáłá śioſtrá iey Oolibá/ießcze wiecey niżli oná ßáláłá prze
12 puſtotę/ á nieczyſtotę ſwą nád nieczyſtotę śioſtry ſwey ku ſynom Aſſyriy-
ſkim/ niewſtydliwiey okázowáłá/ kśiążętom y vrzędnikom ktorzy do niey
przychodzili vbráni w rozliczne ßáty/ ieźdnym ktorzy ſie woźili końmi/ y
13 wßem młodzieńcom gładkośćią ine przechodzącym. A vyżrzałem że byłá
14 ſplugáwioná/ drogá iedná ich obu. Y ießcze pomnożyłá pſotę ſwą/ bo
gdy vyżrzáłá męże wymálowáne ná śćienie/obrazy Cháldeyſkie wykon-
15 terfetowáne fárbámi/y przepáſáne páſy rycerſkiemi ná biodrách/ y czapki
ná głowách ich málowáne/oſobe wßech wodzow/podobieńſtwo ſynow
16 Bábilońſkich y źiemie Cháldeyſkiey w kthorey ſie rodzili/ zápaláłá ſie ná
nie chćiwośćią oczu ſwoich/y poſyłáłá poſły do nich do Cháldeyſkiey źie-
17 mie. A gdy przyßli do niey ſynowie Bábilońſcy/do ſchowánia pierśi iey
ſplugáwili ią nieczyſtotámi ſwemi/y ſpyſkána ieſt od nich/y byłá ich ſyta
18 dußá iey. Obnáżyłá też pſoty ſwoie/ y odkryłá ſromotę ſwoie/ y odeßłá
19 dußá moiá od niey/ iáko byłá odeßłá dußá moiá od śioſtry iey. Bo roz-
mnożyłá pſoty ſwoie/pámiętáiąc ná dni młodośći ſwoiey/ktorych nierzą-
20 du pátrzáłá w źiemi Egiptſkiey/á ßáláłá w pożądliwośći legáiąc z nimi/
ktorych ciáłá ſą iáko ciáłá oſłowe/á płynienie iáko płynienie końſkie. Y przy
21 wiodłáś ſobie ná pámięć złość młodośći twoiey/gdy więc mácano w E-
22 giptćie pierśi twoie/ y złamáne ſą pierśi dziewictwá twego. Dla tegoż
Oolibo/to mowi Pan Bog: Oto ia wzbudzę wßyſtkie miłośniki twoie
przećiwko tobie/ ktorych náſyciłá ſie dußá twoiá/y zgromádzę ie przećiw
23 ko tobie w około/ſyny Bábilońſkie/y wßyſtkie cháldeyczyki/ſláchćice/y o-
krutniki/y kśiążętá/wßytkie ſyny Aſſyriyſkie/młodzieńce vrody przewybor
ney/woiewody/ y wßyſtkie vrzędniki kśiążętá kśiążąt/ y záwołáne ieźdzce
24 ná koniech. Y przyidą ná ćię przygotowawßy ſie w wozy y w kołá/y mno-
ſtwo ludzi/przybiorą ſie ná ćię ze wßąd w pancerz/ w przyłbice/y w tar-
25 czą/y dam przed niemi ſąd/á będą ćię ſądźić ſądy ſwemi. Y położę zawiść
moię przećiwko tobie/ktorą ſpráwuią z tobą w popędliwośći. Nos y v-
ßy twoie oberzną/á zoſtánieli co/mieczem zśiekáią. Oni ſyny twoie y cor-
26 ki zábiorą/ á oſtátek twoy pożrze ogień. A zwlokę ćię z odźienia twego/ y
27 wezmą kleynoty ochędoſtwá twego. Y każę przeſtáć złośći twoiey w to-
bie/y roſpuśćie twoiey w źiemi Egiptſkiey/áni podnieśieß oczu twoich ná
nie/y ná Egipt nie wſpomniż wiecey.

28 Abowiem to mowi Pan Bog: Oto ia wydam ćiebie w ręce tych kto-
29 rych nienawidziß/w ręce tych ktorych byłá ßytá dußá twoiá. A będą ſie
ſtobą obchodźić w nienawiśći/ y zábiorą wßyſtkie prace twoie/y pußczą

cie náguchna y zelżywośći pełno/y odkryie śie zelżywość rospusty twoiey złość twoiá/y nierządność twoiá. Vczyniły te rzeczy tobie/iżeś nierządu 30 pátrzáłá z narody/miedzy ktoremiś śie splugáwiłá w ich báłwánich. Po 31 drodze śiostry twoiey chodźiłáś/á dam kielich iey w ręke twoie.

To mowi Pan Bog/kielich śiostry twoiey głęboki y szyroki będźiesz pi- 32 łá/będźiesz ná pośmiech/y ná vrągánie/ktore bárzo wiele może w śie wziąć. pijáństwem y boleśćią będźiesz nápełnioná / kielichem struchlenia y smęt- 33 ku/kielichem śiostry twoiey Sámáryey. A będźiesz go pić/y wypijesz áż do 34 drożdży/y odrobiny iego pożrzesz/pierśi twoie podrapiesz/ bom ia mowił powiáda Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Iżeś mie zápámiętáłá 35 á porzućiłáś mie zá swe ćiáło/ ty też noś złość twoie/ y smilstwá twoie.

Y rzekł Pan do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy: Azá sądźisz Oole y 36 Oolibe/y opowiádasz im złośći ich? Iż cudzołożyli y krew w ręku ich/ á 37 z báłwánmi swoimi smilstwo stroili. Nád to ieszcze y syny swoie/ktorych mi národźili/ ofiárowáli im ku pożárciu. Ale y to mi vczynili. Splugá- 38 wili świątnice moie w on dźień/y Soboty moie zgwałćili. A gdy ofiáro- 39 wáli syny swoie báłwánom swoim/y chodźili do świątnice moiey w ten dźień/áby ią splugáwili/też y to czynili w pośrzod domu moiego. Posłáli 40 do mężow z dáleká przychodzących/ do ktorych byli posły posłáli. A ták o- to przyszli/ktorymeś śie vmywáłá/y pomázowáłáś bielidłem oczy twoie/ y przybráłáś śie w stroie niewieśćie. Siedźiáłáś ná łożu bárzo pięknym/ 41 á stoł przychędożony był przed tobą. Wonne prochy moie / y oleyki moie położyłáś ná nim. A głos mnostwá wykrzykáiącego przy nim. Y mężom 42 ktorzy z mnostwá ludźi bywáli przywodzeni/y przychodźili z puszczey po- kłádáli mánelle ná ręku ich/y wieńce śliczne ná głowách ich. Y rzekłem o- 43 ney ktora śie stárzáłá w cudzołostwiech: Teraz będźie rospustę płodźiłá w nieczystoćie swey też y tá. Y weszli do niey / iáko do niewiásty nie- 44 rządney/ták wchodźili do Oolli/y do Oolibi niewiast nierządnych. A ták

Sup:16 ¶ 38. mężowie spráwiedliwi są/ći ktorzy ie będą sądźić sądem cudzołożnic/y są- 45 dem przelewáiących krew/ bo cudzołożnice są/ á krew w ręku ich/ á z báł- wany swemi smilstwo czyniły. Abowiem to mowi Pan Bog:Przywiedź 46 do nich mnostwo/á wyday ie w trwogę/y w drapiestwo/á niech będą v- 47 kámienowáne kámieńmi ludzkimi/y pokłote mieczmi ich. Syny y corki ich pobiją/á domy ich ogniem spalą. A wygłádzę złość z ziemie / y náwykną 48 wszystkie niewiásty nie czynić podług złośći ich. Y dádzą złość wásze ná 49 was/ á grzechy báłwánow wászych ponieśiećie. Y będźiećie wiedźieć/ iż ia Pan Bog.

Kápit: 24.

¶ Przez gárniec wypalony/ známionuie śie wypalenie Ieruzálem. Zákázuie vmárłych płákáć/á w tym żoná Prorokowá vmárłá.

Stáło śie iest słowo Páńskie do mnie dźiewiątego 1 roku/mieśiącá dźieśiątego/w dźieśiąty dźień mieśiącá/ mowiąc: Synu człowieczy/nápisz sobie imie dniá tego/w ktory potwier 2 dzony iest krol Bábiloński przećiwko Ieruzálem dźiśia. A rzeczesz przez 3 przysłowie do domu drażniącego te przypowieść / á będźiesz mowił do nich. To mowi Pan Bog: Postaw gárniec/mowię postaw/y náley weń wody. Nákłádź weń sztuk iego/káżdą sztukę dobrą/ łopátkę zádnią/ y mo- 4 stek/wyborne y kośći pełne. Co natłustsze bydlę weźmi/ vkłádź też stosy 5 kośći pod nim/ wywrzáło wárzenie iego/ y rozewrzáły kośći iego w po- śrzod niego. Dla tegoż to mowi Pan Bog: Biádá miástu mnogiey krwie/ 6

gárncowi ktorego rdzá w nim iest/ á rdzá iego nie wyszłá z niego/ pokęsu
7 á pokęsu wyrzucay gi/ nie padł ná nie los. Abowiem krew iego posrzod
niego iest/ ná bárzo iásna skále wylał ią. Nie wyláło iey ná ziemię/ áby mo
8 głá byc zásypána prochem. Abym przywiodł zágniewánie moie/ á pomstę
żebym sie pomscił. Dałem krew iego ná bárzo iásna skále/ áby nie byłá
9 zákrytá. A przetoż to mowi Pan Bog: Biádá miástu krwie/ ktorego ia
10 wielki podniat vczynię. Zbierz kosci ktore ia ogniem podpale. Strawi sie
11 mięso/ y zwárzy sie wszystko złożenie/ y kosci wygoráią. Postaw go też
prozny ná węgle/ áby sie zágrzał/ y rosplynełá sie miedź iego/ á żeby sie zlá-
ło w posrzod niego plugáwosć iego/ ážeby wyniszczáłá rdzá iego. Wiel-
12 ka praca prácowano/ á nie wyszłá z niego wielka rdzá ieg(o)/ áni przez ogień.
13 Nieczystosć twoiá przeklęta/ bom cię chciał oczyscić/ á nie iestes oczyscio-
ná z plugáwosci twoich. Ale áni pierwey będziesz oczyscioná/ ález każę sie
14 vpokoić zágniewániu memu w tobie. Ja Pan mowiłem. Przyidzie/ á v-
czynię/ nie przeminę/ áni przepuszczę/ áni sie vkoię. Według drog twoich/
y według wynalezkow twoich będę cię sadził/ mowi Pan.

Nahũ 3. ℣ 1.
Haba:2. ℣ 12

15 A stało sie słowo Páńskie do mnie mowiąc: Synu człowieczy/ oto ia
16 biorę od ciebie rzecz pożadliwą oczom twoim przez plagę/ á nie będziesz
17 łkał áni płákał/ áni poplyna łzy twoie. Wzdychay milczać/ po vmárłych
żáłoby nie będziesz czynił. Wieniec twoy niechay będzie obwiązány tobie/
y boty twoie będą ná nogách twoich/ áni odzieniem vst zásłonisz/ áni po-
18 kármow żáłobnych będziesz ieść. Mowiłem tedy do ludu ráno/ á vmárłá
mi żoná moiá w wieczor/ y vczyniłem ráno ták iáko mi był przykazał. Y
19 rzekł do mnie lud: Czemu nam nie okażesz co te rzeczy znáczą/ ktore ty dziá
20 łasz? Y rzekłem do nich: Rzecz Páńska stálá sie do mnie/ mowiąc: Mow
21 domowi Izráelskiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia splugáwię swiatni-
ce moie/ hárdosć roskázowánia wászego/ y rzecz pożadliwą oczu wászych
y o co sie lęka duszá wászá. A synowie wászy/ y corki wásze ktorescie zo-
22 stáwili/ od mieczá pádną. A vczynicie ták iákom ia vczynił/ vst odzieniem
23 nie zásłonicie/ y potraw żáłobnych nie będziecie ieść. Wieńce będziecie
mieć ná głowách wászych/ y boty ná nogách. Nie będziecie rzewnić áni
płákáć/ ále będziecie schnąć w nieprawosciách wászych/ á ieden káżdy bę-
24 dzie wzdychał ku brátu swemu. Y będzie wam Ezechiel cudem. Ná wszem
ták będziecie czynić iáko on vczynił/ gdy to przyidzie/ á będziecie wiedzieć
25 iż ia Pan Bog. Y ty synu człowieczy/ oto w dzień w ktory odeymę od
nich moc ich/ y rádosć dostoynosci/ y żądosć oczu ich/ nád ktorą odpoczy-
26 wáią dusze ich/ syny y corki ich. W ondzień gdy przyidzie do ciebie ten
27 ktory vcieka/ áby zwiástował tobie/ mowię że w on dzień otworzą sie vstá
twoie z onym ktory vciekł/ á będziesz mowił/ y nie będziesz więcey milczał.
Y będziesz im zá cud/ á będziecie wiedzieć/ iż ia Pan.

Kápit: 25.

¶ Pan grozi skáżeniem kráinam Ammon/ Moáb/ Idumee/ Pálestyne/ przeto
iż syny Izráelskie vtrapili/ y ieszcze z vtrapienia rádowáli sie.

1 I Stáłá sie rzecz páńska do mnie/ mowiąc: Synu
2 człowieczy/ postaw oblicze swoie przeciwko synom Ammono-
3 wym/ á będziesz o nich prorokował. Y rzeczesz synom Ammono-
wym/ słuchaycie słowá Páná Bogá. To mowi Pan Bog. Zá to iżescie
rzekli: Hey/ hey/ nád swiatnicą moiá/ iż splugáwioná iest/ y nád ziemią
Izráelską/ że spustoszoná iest/ y nád domem Judskim/ że wiedzieni są do
4 więzienia: przeto tedy ia wydam ciebie synom od wschodu słońcá w dzie-

dzictwo / y postáwią chlewy swoie w tobie / y rozbiją w tobie námioty
swoie. Oni poiedzą zboże twoie / y oni wypiją mleko twoie. A dam Ráb- 5
bát ná mieszkánie wielbladom / á syny Ammonowe ná łożysko bydłu / y
zwiecie iż ia Pan. Abowiem to mowi Pan BOg: Przeto iżeś kláskáłá 6
ręką / y potłukáłáś nogą / y vrádowáłáś sie ze wszystkiey chęci nád ziemią
Izráelską. Dla tegoż oto ia wyciągnę rękę moię na cię / á wydam cie ná roz- 7
drápánie narodom / y wybiję cię z ludzi / á wytrácę cię z ziem / y zetrę / y do-
znacie iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowili Moáb y Seir: 8
Oto iáko wszystki narody ták dom Judski. Przeto oto ia otworzę rámię 9
Moábskie z miast / z miast mowię iego y z gránic iego známienite ziemie
Betyezymot / y Beelmeon / y Káryátáim / synom od wschodu / z syny Am- 10
monskiemi / á dam ie w dziedzictwo / ták áby nie byłá wiecey pámiątká sy-
now Ammonowych miedzy narody. A w Moáb vczynię sądy / y będą wie 11
dzieć iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż vczyniłá Idumea pom- 12
stę / áby sie pomściłá nád syny Judskiemi / y zgrzeszyłá wystąpiwszy / á pom
sty żądáłá z nich. Przeto to mowi Pan BOg: Wyciągnę rękę moię nád 13
Idumeą / y odeymę z niey człowieká y bydle / y spustoszę ią od południá / y
ci ktorzy są w Dedán / od mieczá pádną. Y spuszczę pomstę moię ná krá- 14
inę Idumeyską / przez rękę ludu moiego Izráelskiego. Y vczynią w Edom
według gniewu moiego / y według zápálczywośći moiey / y poznáią pom-
stę moię / mowi Pan Bog. To mowi Pan BOg: Zá to iż vczynili Pá- 15
lestynowie pomstę / á mścili sie wszystkim vmysłem / zábijáiąc y wypełniá-
iąc nieprzyiáźni stáre. Dla tego to mowi Pan BOg: Oto ia wyciągnę 16
rękę moię ná Pálestyny / y pobiję zábijácze / y wytrácę ostátek Pomorskiey
kráiny / y vczynię w nich pomsty wielkie kárząc w zápálczywośći / á będą 17
wiedzieć / żem ia Pan / gdy przepuszczę pomstę moię ná nie.

Kápit: 26.

¶ Opowiáda Pan wywrocenie miástá Tyru głownego w Fenicyey / przeto że sie rádowáło z spustoszenia Jeruzalem.

STáło śie iedennastego roku / w pirwszy dzień mie- 1
siącá / że sie stáłá rzecz Páńska do mnie / mowiąc: Synu czło- 2
wieczy / Zá to iż rzekło miásto Tyr o Jeruzalem / hey połamáły
sie brony ludow / obrociło sie do mnie / nápełnię sie / spustoszone iest. Przetoż 3
to mowi Pan Bog: Oto ia przeciw tobie Tyrze / á każę przyiácháć do cie-
bie mnogim narodom / iáko wylewa morze rozigrawszy sie. A rozwálą 4
mury Tyrskie / y poborzą wieże iego / y oskrobię proch iego z niego / á vczy-
nię go iásną skáłą. Suszenie niewodow będzie w pośrzod morzá / żem ia 5
ták mowił. Mowi Pan BOg: A będzie ná rozdártki narodom. Corki 6
też iego ktore są w polu / mieczem będą wybite / y zwiedzą żem ia Pan.
Abowiem to mowi Pan BOg / oto ia przywiodę do miástá Tyru Ná- 7
buchodonozorá krolá Bábilońskiego od pułnocy krolá nád krolmi / z koń-
mi y z wozy / z iezdnemi / y z woyskiem / y z ludem wielkim. Corki twoie kto- 8
re są ná roley mieczem pobije / y obtoczy cię obronámi / y vsypie groblą w
koło / y podniesie ná cię tarczą. A tárásy y Tárány przyprawi do murow 9
twoich / y wieże twoie poburzy orężem swoim. W zámnożeniu koniow iego 10
zákryie cie proch ich / á od szumu iezdnych / y koł / y wozow / będą sie trząść
mury twoie / gdy wnidzie przez brony twoie / iákoby przez weśćie miástá
zburzonego. Kopyty koni swoich potłoczy wszystkie vlice twoie / lud twoy 11
mieczem wysiecze / á słupy twoie zacne ná ziemię vpádną. Spustoszy má- 12
iętności twoie / rozedrą miedzy sie towáry twoie / y po[illegible] mury twoie / á

domy

domy twoie okazáłe wywroca/á kámienie twoie/y drzewá twoie/y proch
13 twoy w śrzod wody wrzuca. Y każe vstáć mnostwu piosnek twoich/ á Iere:7.✠34.
14 brzek Cythar twoich nie będzie wiecey słyszan. A vczynię cie iásną skáłą/ osuszeniem niewodow będziesz/ áni będziesz budowáne wiecey/ żem ia to
15 mowił/mowi Pan Bog. To mowi Pan BOg Tyrowi: Izasz od grzmotu wálenia twego / y iekánia pobitych twoich gdy będą pobići/ w pośrzod
16 ciebie nie poruszą sie wyspy? Y zstąpią z stolcow swoich wszystkie kśiążetá morskie / y zwloką płaszcze swoie / y odzienia swoie rozmáite odrzucą / á obloką sie w zdumienie : Ná ziemi będą śiedzieć /
17 zdretwiawszy z ták nagłego vpadku twego będą sie dziwowáć? á wziąwszy o tobie żáłobne nárzekánie/rzekną tobie. Jákożeś zginęło ktore leżysz ná morzu/ miásto známienite/ ktoreś było mocne ná morzu z obywátelmi
18 twemi/ktorych báli sie wszyscy? Teraz zdziwią sie okręty w dzień vpłkniećnia twoiego/y zátrwożą sobą wyspy ná morzu/przeto że żaden nie wycho
19 dzi z ciebie. Bo to mowi Pan Bog: Gdy cie vczynię miástem spustoszonym/ iáko miástá w ktorych nie mieszkáią/ á przywiodę ná cie przepáść/y
20 zátopią cie wielkie wody: á ściągnę cie z tymi ktorzy zstępuią do ieziorá do ludu wiekuistego/y posádzę cie w ziemi ostáteczniejszey/iáko pustynie dawne z temi ktorzy bywáią prowádzeni do ieziorá/ áby w tobie nie mie
21 szkano/ále gdy dam sławę w ziemi żywiących. Wniwecz cie obrocę/á nie będziesz: á gdyby cie szukano/nie będziesz náleziona wiecey ná wieki/mowi Pan Bog.

Kápit: 27.

¶ Opłákuie sie vpadek Thyru miástá pomorskiego y bogátego/ wyliczywszy kupie ktore zwykły być do niego ze wszad przywożone.

1 Stáło sie słowo páńskie do mnie/mowiąc: A ták
2 ty synu człowieczy/ weźmi nád Tyrem láment:y rzeczesz Tyro
3 wi/ ktory leży w weśćiu morzá / kupiectwu ludzkiemu do wyspow mnogich. To mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekło: Doskonáley
4 piękności ia iestem/ á w pośrzod morzá záłożone. Pogránicżni twoi ktorzy
5 cie budowáli/dokonáli krásy twoiey/ iodłámi z gory Sanir pobudowáli cie ze wszystkiemi okręty morskiemi. Cedrowe drzewo z Libanu wzieli/ábyć
6 zbudowáli maszt/deby z Básan ciosáli ná wiosłá twoie. Okrętowych ławek náczynili tobie z kośći słoniowey Indiyskiey/ á spiżárnie z
7 wyspow włoskich. Płotná rozliczne z Egiptu tkáne są tobie ná żagle/áby były záwieszone ná maszcie / hiácynth y pawłoká z wyspow Elisá/ stáły
8 sie przykryciem twoim. Obywátele Sydońscy y Arádscy robili wiosłem
9 v ciebie. Medrcy twoi Tyrze/ stáli sie sternikámi twoiemi. Stárcowie Gibliyscy/y rostropni ieg mieli żeglarze/ ná posługę rozlicznego náczynia twego. Wszystkie okręty morskie/ y żeglarze ich byli w ludu kupiectwá
10 twoieg. Persowie/Lideyscy/ y Libiyscy byli w woysku twoim meżowie waleczni twoi / tarczą y przyłbicę záwieśili w tobie ku okrasie twoiey.
11 Synowie Arádscy z twym woyskiem byli ná murzech twoich w koło. Ale y Kárłowie twoi ktorzy byli po wieżách twoich/ sáydaki swoie powieśili ná murách twoich w okrąg. Oni wypełnili krásę twoię. Kártá
12 ginscy kupcy twoi/ mnostwem wszech bogactw/ srebrem/zelázem/ceną/ y
13 ołowem/ nápełniáli iármárki twoie. Grecya/ y Tubál/y Mosoch/ ci kramarze twoi. Niewolniki/y náczynia miedziáne przywozili ludu twemu/
14 z domu Thogormei / konie/ y iezdne / y muły przywodzili ná targ twoy.
15 Synowie Dedán kupcy twoi. Wyspow bárzo wiele/kupczenie ręki two

 iey.

rey. Zeby ſłoniowe/y drzewo Hebenowe zámieniáli w kupi twoiey. Sy- 16
rus kupiec twoy. Dla mnoſtwá robot twoich/ perły/ y páwłoki/y ſztuki
wzorzyſte/biſior/iedwab/y kárbunkulus/wykłádał ná targu twoim. Ju-
dá y ziemiá Izráelſka/ci też kupcy twoi ná zbożu pierwſzym/bálſam/miod 17
y oley/ y żywice/ wykłádáli ná Jármárkách twoich. Dámáſcen kupiec 18
twoy/w mnoſtwie robot twoich/w mnoſtwie rozmáitych bogactw/z wi-
nem wybornym/y z wełną bárwy bárzo dobrey. Dan/y Grecya/y Mozel 19
ná iármárkách twoich/wykłádáli żelázo vrobione foremnie/mirrá y won-
na trzciná w kupczeniu twoim. Dedan krámárze twoi w kobiercách ku 20
śiádániu. Arábia y wſzyſtkie kśiążętá Cedár/ci kupcy ręki twoiey/z báran 21
kámi/y z ſkopy/y z koziełkámi/przyſzli do ciebie kupcy twoi.

Krámárze z Sábá y z Reemá oni kupcy twoi/ze wſzyſtkiemi przedniey- 22
ſzymi zioły wonnemi / y z kámieniem drogim/ y ze złotem/ ktore wyłożyli
ná targu twoim. Hárán y Chenne/y Eden/kupcy twoi/ Sábá/ Aſſur/ y 23
Chelmád przedawcy twoi. Oni kupcy twoi z rozliczną kupią/ z belámi 24
modrych y rozlicznych barw ſukien/y inych koſztownych towárow/ ktore
były obwinione y związáne powrozy. Y Cedry też mieli w thowá-
rzech ſwoich. Okrety morſkie/kśiążętá twoi w kupiectwie twoim. Y ná- 25
pełnionyś ieſteś y oſtawiony bárzo w pośrzod morzá. Po wielkich
wodách przypuśćili ćię żeglarze twoi/ wiátr od południá ztárł ćię w po- 26
śrzod morzá. Bogáctwá twoie / y ſkárby twoie / y rozliczne naczynie 27
twoie/ żeglarze twoi / y márynarze twoi/ ktorzy trzymáli ſprzety twoie /
y ludu twemu byli przełożeni. Mężowie też waleczni twoi ktorzy byli
w tobie/ ze wſzyſtkim mnoſtwem twoim/ ktore ieſt w pośrzod ciebie/ pá-
dną pośrzod morzá w dzień vpádu twoiego. Od huku krzyczenia żegla- 28
rzow twoich/ ſtrwożą ſie woyſká ná morzu/ y wynidą z okretow ſwoich 29
wſzyſcy ktorzy trzymáli wiosło. Zeglarze y wſzyſcy ſprawce okretow ná
morzu / ſtáną ná ziemi/ y będą krzyczeć nád tobą głoſem wielkim/ y będą 30
gorzko wołáć. Y będą miotáć proch ná głowy ſwoie / y popiołem ſie po-
ſypią. A ogolą włoſy ſwoie dla ciebie/ y opáſzą ſie włośienimi/ á będą ćię 31
płákáć w gorzkośći duſze płáczem bárzo gorzkim. Y vczynią o tobie pioſn- 32
kę żáłobliwą/y będą ćię płákáć. Ktorež miáſto ieſt iáko Tyrus/ktore v-
milkło w pośrzodku morzá ? ktore w wyśćiu kupiey twoiey z morzá ná- 33
pełniłoś wiele ludzi/w mnoſtwie bogactw twoich/y ludzi twoich/ vbo-
gáciłoś krole ziemſkie. Teráześ ztárte od morzá/ w głębokośći wod má- 34
iętnośći twoiey/á wſzyſtko mnoſtwo twoie ktore było w pośrzod ciebie/
vpádło. Wſzyſcy obywátele wyſpow zumieli ſie nád tobą/á krolowie ich 35
wſzyſcy nawálnośćią porażeni zmienili twarz. Kupcy narodow kſzykáli 36
nád tobą. Wniwecześ obrocone/ á nie będzie ćię iuż ná wieki.

Kápit: 28.

¶ Słowá Páńſkie przećiwko pyſznemu kśiążęćiu Tyrſkiemu/tákże y przećiw Sydo-
nowi/y obietnicá ktora záś obiecuie zgromádźić lud Zydowſki do ich ziemie.

I Stáłá śię rzecz páńska do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy: rzecz kśiążęćiu Tyrſkiemu. To mowi Pan BOg:
Przeto iż ſie vniosło wzgorę ſerce twoie/ á żeś rzekł. Ja ieſtem 2
Bog/y ná ſtolcu Bożym vśiadłem w pośrzod morzá/gdyżeś ieſt człowie-
kiem/á nie bogiem: y pokłádałeś ſerce ſwe iáko ſerce Boże. Oto mędrſzyś 3
ty niż Dániel / żadna táiemnicá nie ieſt ſkrytá przed tobą. Mądrośćią y 4
roztropnośćią twoią ſpráwiłeś ſobie moc / y nábyłeś złotá y ſrebrá do
ſkárbow twoich. W mnoſtwie mądrośći twoiey/ y kupiectwem twoim 5

rozmnożyłeś sobie moc/ y wzniosło sie serce twoie w mocy twoiey.

6 Dla tego to mowi Pan Bog: Przeto że sie podniosło serce twoie/iáko-
7 by serce Boże / z tey przyczyny oto ia przywiodę ná cię cudzoziemce co
mocnieysze z narodow. A dobędą mieczow swoich/ná piękność mądrości
8 twoiey/y splugáwią krasę twoię/zábiią y stárgną cię/á vmrzesz w zátráce-
9 niu zábitych w posrzod morzá. Izali rzekąc mowić będziesz: Ja iestem
Bog/przed tymi ktorzy cię zábiią/gdyżeś człowiek/á nie Bog/w ręce zábi-
10 iáiących ciebie? Smiercią nie obrzezáńcow vmrzesz przez ręce obcych/
11 bom ia mowił/mowi pan Bog. A stálá sie rzecz Páńska do mnie/mowiąc:
12 Synu człowieczy/podnieś nárzekánie nád krolem Tyrskim/y rzeczesz mu:
To mowi Pan Bog: Ty iesteś pieczęć podobieństwá pełne mądrości/ y
13 doskonáły w piękności. W roskoszách ráiu Bożego byłeś / wszeláki ká-
mień drogi przykrycie twoie. Sárdius/Thopázyus/y Jáspis/Chrysolit/
y Onix/y Beryl/ y Száfir/ y Kárbunkulus/ y Smarágd. Złoto spráwá
krásy twoiey/y dziury twoie/w dzień ktoregoś stworzon nágotowáne są.
14 Thys Cherub rozciągniony y zásłzycáiący/ y położyłem cię ná gorze ś-
15 więtey Bożey/w posrzodku kámieni ognistych chodziłeś. Doskonáłyś w
drogách twoich od dniá stworzenia twoiego/ áleż náleziona iest w tobie
16 nieprawość. Dla mnostwá kupiectw twoich nápełnione są wnętrzności
twoie nieprawością/y zgrzeszyłeś y wyrzuciłem cię z gory Bożey/y zátrá-
ciłem cię o Cherubinie zásłzycáiący/ze srzodku kámieni ognistych/y wy-
17 niosło sie serce twoie w krasie twoiey. Stráciłeś mądrość twoię w krá-
sie twoiey/ zrzuciłem cię ná ziemię / przed oblicznością krolow dałem cię/
18 áby pátrzyli ná cię. W mnostwie nieprawości twoich/ y nieprawością
kupiectwá twego/splugáwiłeś poświęcenie twoie. Przeto wywiodę o-
gień z posrzodku twego ktory cię pożrze/y náczynię z ciebie popiołu ná zie-
19 mi/przed oblicznością wszech pátrzących ná cię. Wszyscy ktorzy cię vyrzą
między narody / ztrętwieią od dziwu nád tobą. Niczymeś sie stał / y nie
20 będzie cię ná wieki. A stało sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu
21 człowieczy. Postaw oblicze swe przeciwko Sydonowi/ y będziesz o nim
22 prorokował/á rzeczesz: To mowi Pan Bog. Oto ia do ciebie Sydonie/
y będę vwielbion w pośrod ciebie. A będą wiedzieć iż ia Pan/gdy w nim
23 vczynię sądy/y gdy w nim będę poświęcony. A dopuszczę nań mor/y roz-
lanie krwie po vlicách iego/y popádáią zábici mieczem w pośrzodku iego
24 w koło / y zwiedzą żem ia Pan. A nie będzie więcey domowi Izráelskie-
mu prze gorzkim vrázem/y tarniem ktory boleść przynosi/ze wszad około
nich/ktorzy sie im przeciwią/y będą wiedzieć iż ia Pan Bog.

25 To mowi Pan Bog. Gdy zbiorę dom Izráelski z ludzi między ktore
są rozproszeni / będę sie w nich święcił przed narody / á będą mieszkáć w
26 swey ziemi/ ktorąm dał sludze memu Jákobowi. A będą w niey mieszkáć
bespieczni/y będą domy budowáć/y winnice szczepić/á będą mieszkáć śmie-
le/ gdy vczynię sądy ze wszystkimi ktorzy sie im przeciwią w koło / á będą
wiedzieć iż ia Pan Bog ich.

Kápit: 29.

Proroctwo ná Egipt/że pustkámi miał być przez czterdzieści lat/á potym
zásie że miał być wyniesiony máło co nie ku pierwszey sławie.

1 Dziesiątego roku/we dwunasty dzień miesiącá dzie-
siątego/stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu czło-
2 wieczy: Postaw oblicze swe przeciwko Fáráonowi krolowi
Egiptskiemu/á będziesz o nim prorokował/y o wszystkim Egiptcie/ mow/

rzeczeß/To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie Fáráo krolu Egiptski smo- 3
ku wielki/ktory leżyß posrzod rzek twoich/á powiádaß: Moiá iest rzeká/
y iam sie sam vczynil. A záłoże wedzidło w páßczeke twoie/ y przylepie 4
ryby rzek twoich ku łuskam twem/ y wyciagne cie z śrzodku rzek twoich/
wßytkie ryby twoie beda sie trzymáć łusk twoich. A wyrzuce cie ná puß- 5
czą/y wßytkie ryby rzeki twoiey: ná oblicze ziemie pádnieß/nie zbiora cie
áni zgromádza/bestyam ziemnym/y ptakom niebieskim dałem cie ku pożár
ciu/á zwiedza wßyscy obywátele Egiptscy/iż ia Pan. Przeto iżes był ki- 6
iem trzcinnym domowi Izráelskiemu/ gdy cie wzieli w reke/ á złamałes 7
sie/y odárłes wßytko rámie ich/á gdy sie ná tobie podpárli/zdruzgotałes
sie/ y zemdliłes wßytki ledzwi ich. Przetoż to mowi Pan Bog: Oto ia 8
przywiode ná cie miecz moy/á wybije w tobie człowieká y bydle. A bedzie 9
ziemiá Egiptska pußcza y pustynia/ y beda wiedziec iż ia Pan/ zá to iżes
rzekł: Moiá iest rzeká/ á iam ia vczynił. A przeto oto ia przeciw tobie/ y 10
przeciwko rzekam twoim/y dam ziemie Egiptska w pustynia/mieczem roz-
zmiotána od wieże Syenes/áż do gránic Murzyńskiey ziemie. Nie przey- 11
dzie iey nogá człowiecza/áni nogá bydleca stapi po niey/y nie beda w niey
mießkáć przez czterdzieści lat. A vczynie ziemie Egiptska pusta w po- 12
śrzod ziem pustych/y miástá iey w posrzodku miast wywroconych/ á be-
da pustkami czterdzieści lat/y rozmiece Egiptczyki miedzy narody/y roz-
wieie ie po ziemiách. Abowiem to mowi Pan Bog: Gdy sie skończy 13
czterdzieści lat/ zbiore zás Egipt z narodow/do ktorych byli rozmiotáni.
A przywiode zás wiezienie Egiptskie/ y postáwie ie w ziemi Fátures/w 14
ziemi národzenia ich/ y beda tám krolestwem poniżonym/ miedzy inemi 15
krolestwy bedzie podłem/á nie wyniesie sie wiecey nad narody/y vmniey-
ße ich by nie pánowáli nád narody. Ani beda wiecey domowi Izráelskie- 16
mu duffnoscia/ náuczáiac nieprawosci/ áby vciekli/ á ßli zá nimi/ á beda
wiedziec że ia iestem Pan Bog. A stało sie dwudziesteg y siodmego roku/ 17
pierwßeg miesiacá/w pierwßy dzień. Stáło sie słowo Páńskie do mnie
mowiac: Synu człowieczy/Nabuchodonozor krol Bábiloński/ roskazał 18
służyć woysku swemu służbe wielka przeciwko Tyrowi. Wßelka głowá
obłysiáła/ y wßelkie rámie obtárte z włosow/ á zapłátá nie iest mu daná/
áni woysku iego z Tyru/zá służbe ktora mi służył przeciwko niemu. Prze-
to to mowi Pan BOg: Oto ia dam Nabuchodonozorá krolá Bábilon- 19
skiego do ziemie Egiptskiey/y weźmie iey bárzo wiele/y odeymie korzyści
iey/y rozchwyta łupy iey/á to bedzie zapłátá woysku iego. A zá praca kto- 20
ra czynił przeciwko Tyrowi/dałem mu ziemie Egiptska/zá to iż mi robi-
li/mowi Pan Bog. Ná on dzien wyrośćie rog domowi Izráelskiemu/á 21
tobie dam otworzone vstá w posrzodku ich/y beda wiedziec iż ia Pan.

Kápit: 30.

¶ Ze wßystkie miástá Egiptskie miáły być popsowáne od krolá Bábilońskiego.

Stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Sy- 1
nu człowieczy prorokuy y mow. To mowi Pan Bog: Wyćie/ 2
biádá/biádá dniowi/bo blisko iest ten dzien/y przybliża sie dzien 3
Páński/dzien chmurny/czás narodow bedzie. A przyidzie miecz ná Egipt/
á bedzie strách w ziemi Murzyńskiey/gdy popádaia ránni w Egiptcie/ y 4
odieto bedzie mnostwo iego y skázone fundamenty iego. Murzyńska zie- 5
miá/y Libia/y Lidya/y wßystek iny lud pospolity/y Chub/y synowie zie-
mie przymierza/z niemi od mieczá vpádna.

To mowi Pan Bog: A vpádna ci ktorzy podpieráia Egipt/ y skázoná 6
bedzie

bedzie pychá pánowánia ieg/ od wieże Syenes od mieczá pádną w nim/ mowi Pan Bog zástepow. 7 Y bedą rozmiotáni w posrzod ziem opuśćiáłych/y miástá iego w pośrzodku miast pustych bedą. 8 Y bedą wiedźieć iż ia Pan/gdy puszcze ogień w Egiptćie/y gdy bedą potárci wszytcy pomocnicy iego. 9 W on dźień wynidą posłowie od oblicza moieg ná okretiech/ ku stárciu duffánia Murzyńskiey źiemie/ á bedźie strách w nich w dźień Egiptski/ bo bez wątpienia przyidźie.

10 To mowi Pan Bog: Y każe przestáć mnostwu Egiptskiemu przez rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego. 11 On y lud iego z nim namocnieyszy z narodow/ bedą przywiedźieni ku wytráceniu źiemie/y wyimą z pożew miecze swoie ná Egipt/ á nápełnią źiemie zábitemi. 12 Y vczynie łożyská rzek wyschłe/ á wydam źiemie w rece co nagorszych/ y rosproszę źiemie/y pełność iey w rece obcych. Ja Pan mowiłem to.

13 To mowi Pan BOg: A wytráce obrázy/ y każe vstáć báłwánom w Memfis/ y wodz z źiemie Egiptskiey nie bedźie wiecey/ y dam strách w źiemi Egiptskiey. Zac.13. 14 Y zátráce źiemie Fátures/y dam ogień w Táffnis/á vczynie sądy w Alexándryey. 15 A wyleie rozgniewánie moie ná Peluzyum śiłe Egiptską/y pobiie mnostwo Alexándriyskie. 16 A dam ogień w Egiptćie/iáko tá ktora rodźi/bedźie bolec Peluzyum/á Alexándrya bedźie rozmiotána / y w Memfis vćiski ná káżdy dźień. 17 Młodźieńcy Eliopolscy y Pubálscy od mieczá poginą/ á sáme do wiezienia powiodą. 18 W Táffnis zácmi śie dźień/gdy tám potre berlá Egiptskie/y gdy zaginie w nim pychá mocy iego/sáme obłok przykryie/á corki ieg do wiezienia bedą wiedźione. 19 A sądy vczynie w Egiptćie/y bedą wiedźieć iż ia Pan.

20 A stáło śie iedennastego roku pierwszeg mieśiącá w śiodmy dźień/stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: 21 Synu człowieczy/ rámie Fáráoná krolá Egiptskieg złamałem/ á oto go niezáwiniono/áby mu było przywrocono zdrowie/áni go zwiazano suknem/áni obwiniono chustámi/áby zás wźiąwszy moc mogł trzymáć miecz.

22 Przetoż to mowi Pan BOg: Oto ia do Fáráoná krolá Egiptskiego/ 23 y zetre rámie iego mocne/ále złamáne: y wybiie miecz z reki ieg/ á rozmiece Egipt miedzy narody/y rozwione ie po źiemiách. 24 Y pośile rámion krolá Bábilońskiego/ á dam miecz moy w rece iego. Y połamie rámioná Fáráonowe/ á bedą iecżeć ieczeniem zábići przed obliczem iego. 25 A pośile rámion krolá Bábilonskiego/á rámioná Fáráonowe vpádną. Y bedą wiedźiec iż ia Pan/gdy dam miecz moy w rece krolá Bábilońskiego/á wyćiągne go ná źiemie Egiptską. 26 A rozmiece Egipt miedzy narody/y rozwieie ie po źiemiách/ á bedą wiedźieć iż ia pan.

Kápit: 31.

§ Przyrownywa wysokość krolá Fáráoná z krolem Assur/á obiemá opowiáda iednákie zátrácenie od krolá Nábuchodonozorá.

1 Stało śie iedennastego roku/w pierwszy dźień trzeciego mieśiącá/stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: 2 Synu człowieczy/rzecz Fáráonowi krolowi Egiptskiemu/y ludu iego. 3 Komużes śie stał podobnym w wielkośći twoiey? Oto Assur iáko cedr ná Libanie piekny gáłeźiámi/ y rożczkámi gesty/ y wysokiego wzrostu / á miedzy gestemi rozgámi wyniosł śie wierzch iego. 4 Wody go wychowáły/ przepáść podwyższyłá go. Rzeki płynely około korzenia iego/ y zrzodłá swoie wypuśćił do wszelkich drzew kráiny. 5 Dla tegoż podniosłá śie wysokość iego nád wszystkie drzewá oney kráiny. Y rostrzewiły śie

młode drzewká iego / y podniosły sie látorośli iego dla mnostwá wod. A gdy rozćiągnęło ćień swoy/ná gáłęźiách iego poczyniło gniazdá wszelkie ptástwo niebieskie/ á pod rozgámi iego rodźiły wszystkie bestye leśne/ y pod ćieniem iego mieszkáło mnostwo wielu narodow. Y był bárzo piękny w wielkośći swoiey/y w rozszerzeniu gáłęźi swoich/ bo był korzeń iego przy mnostwie wod. Cedrowie nie byli wyższy nádeń w ráiu bożym/ Jodły niewyrownáły wierzchu iego/ y iáworowie nie byli rowni gáłęźiom iego. Zadne drzewo ráiu bożego nie iest przypodobáne iemu/ y piekności iego: bom go ozdobnym vczynił/mnostwem y gęstwą gáłęźi. Y zazrzáły mu wszystkie drzewá roskoszne/ktore były w ráiu Bożym. 6 7 8 9

A przeto to mowi Pan BOg: Zá to iż sie wyniosł wzgorę/ á vczynił wierzch swoy źielony y gęsty/y wyniosło sie serce iego w wysokośći swey. Wydałem w rece namocnieyszego z narodow. Vczyniąc vczyni mu/ według niepobożnośći ieg wyrzućiłem go. Y wytną go obcy y naokrutnieyszy z narodow/y porzucą go ná gorách/á po wszystkich padolech będą pádáć gáłęźie iego/ y będą połamáne młode drzewká iego ná wszystkich skáłách źiemskich/y odeydą z ćieniu iego wszyscy ludźie źiemscy/á opuszczą go. W vpádźie iego mieszkáli wszyscy ptacy niebiescy/ á ná gáłęźiách iego były wszystki zwierzętá kráiny. Dla teyże rzeczy / nie będą podniesione w wysokośći swoiey wszystkie drzewá wodne / áni położą wysokośći swoiey miedzy gęstym drzewem y gáłęźistym/áni będą stać w wysokośći swoiey wszystkie rzeczy ktore bywáią wodámi odwilżone/bo wszyscy wydáni są ná śmierć do ostáteczney źiemie w pośrzodku synow ludzkich/ do onych ktorzy zstępuią do ieźiorá. To mowi Pan Bog: W ten dźień w ktory zstąpił do piekieł/ przywiodłem płácz/ przykryłem go przepáśćią/ y zástáwiłem rzeki ieg/y wśćiągnąłem mnostwo wod. Zásmęćił sie nád nim Liban/y wszystkie drzewá polne połamáne są. Od grzmotu obálenia iego zruszyłem narody / gdym go dowiodł do piekłá z tymi ktorzy zstępowáli do ieźiorá. A poćieszyli sie ná źiemi doliszey wszystki drzewá roskoszy wyborne y známienite ná Libanie/ wszystki ktore bywáły odwilżáne wodámi. Abowiem y one z nim zstąpią do piekłá do onych ktorzy pobići mieczem/á rámię káżdego z nich będźie śiedźieć pod ćieniem ieg w pośrzod narodow iego. Komużeś przypodoban iest o zacny y wysoki miedzy drzewy roskoszy? Oto dowiedźiones z drzewy roskoszy do ostáteczney źiemie/ w pośrzod nieobrzezánych spáć będźiesz/z onymi ktorzy pobići są mieczem. A ten iest Fáráo/y wszystko mnostwo iego/ mowi Pan Bog. 10 11 12 13 14 15 16 17 18

Kápit: 32.

❡ Bog káże płákáć Prorokowi Fáráoná krolá ~~Bábilońskiego~~ Egipskiego, ktorego znáczy przez lwá/ y smoká morskiego.

Stáło śie dwanastego roku/w pirwszy dźień dwánastego kśieżycá/stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy / podnieś lámęnt nád Fáráonem krolem Egiptskim/á rzeczesz do nieg. Przypodoban iesteś lwowi narodow/y smokowi ktory iest w morzu/á miotáłeś rogiem w rzekách twoich/ y mąćiłeś wody nogámi twoiemi/y podeptawáłeś rzeki ich. Dla teg to mowi pan Bog: Rozmiecę ná ćie sieć moię / w mnostwie ludow mnogich/ á wyćiągnę ćie w mátni moiey. A zárzucę ćie ná źiemię/ ná wierzchu polá porzucę ćię/ y káżę ná tobie mieszkáć wszemu ptástwu niebieskiemu / á násycę tobą wszystki bestye źiemskie. Y położę mięso twoie ná gorách/á nápełnię pagorki twoie ropą twoią. A rozmoczę źiemię smrodem krwie twoiey po gorách/ 1 2 3 4 5 6

Sup: 12. ℣ 13. & 17. ℣ 20.

7 rách/ y padoły będą ćie pełne. Y zákryię niebiosá gdy vmrzesz/ y każę po- czerniec gwiazdam iego. Słońce obłokiem zásłonię/ á kśiężyc nie poda 8 świátłá swego. Wszystkim świátłam niebieskim każę być smutnemi po tobie/ á dam ćiemnośći ná ziemię twoię/mowi Pan Bog: (Gdy będą pá- 9 dáć ránni twoi w pośrzod ziemie/ mowi Pan Bog.) A rozdrażnię serce ludow mnogich / gdy przywiodę skruszenie twoie miedzy narody ná zie- 10 mię/o ktorey ty niewiesz. Y każę śie z strachem zdziwić nád tobą wiele lu- dziom/á krolowie ich strachem wielkim będą śie bać nád tobą/(dla wszech nieprawośći twoich ktoreś czynił/) gdy pocznie látáć miecz moy nád twarzą ich/á stretwieią nagle káżdy z nich ná duszy swoiey/w dzień vpá- 11 du swego. Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz krolá Bábilońskiego 12 przyidźie ná ćię/w mieczách mocnych mężow porażę mnostwo twoie/nie- zwyćiężone te wszystki narody / y zborzą pychę Egiptską/ y rospierzchnie 13 śie mnostwo iego. A wytrácę wszystki dobytki iego / ktore były ná bárzo wielkich wodách / á nie zámąći ich więcey nogá człowiecza / áni kopyto 14 bydlęce zmąći ich. Ná ten czás czyśćiuchne vczynię wody ich/ á rzeki ich/ 15 iáko oley przywiodę/mowi Pan Bog: Gdy vczynię ziemię Egiptską spu- stoszoną/á będźie opuszczona ziemiá od pełnośći swoiey/gdy pobiię wszyst 16 kie obywátele iey/y będą wiedźieć iż ia Pan. Płácz iest/á będą go płákáć/ corki narodow będą go płákáć nád Egiptem / y nád mnostwem iego bę- 17 dą go płákáć/ mowi Pan Bog. Y stáło śie dwánástego roku/piętnástego 18 dniá mieśiącá/stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowie- czy/śpieway pieśń żáłosną nád mnostwem Egiptskim/á stárgni ie sámo/ y corki narodow dużych do ziemie ostáteczney / z temi ktorzy zstępuią do 19 ieziorá. Czymżeś iest cudnieyszy? zstęp á śpi z nieobrzezánemi. Pośrzod 20 pobitych od mieczá pádną/miecz dány iest. Przyćiągneli ią/y wszystkie lu- 21 dźie iey. Będą iey mowić namocnieyszy z mocnych z pośrod piekłá/ktorzy 22 z pomocniki iego zstąpili/y śpią nieobrzezáni/ á pobići mieczem. Tám iest Assur/y wszystko mnostwo iego/ w koło niego groby iego/ wszyscy ći po- 23 bići/ y ktorzy pádli od mieczá. Ktorych dáne są groby w nayposlednie- szych ieziorách. Y stáło śie mnostwo iego około grobu iego/wszyscy pobi- ći/y pádáiący od mieczá / ktorzy niegdy dawáli strách swoy w ziemi ży- 24 wiących. Tám iest Elám / y wszystko mnostwo iego około grobu iego. Wszyscy ći pobići/y pádáiący mieczem/ktorzy zstąpili nieobrzezáni do zie- mie ostáteczney/ ktorzy kládli strách swoy w ziemi żywiących/ á nośili zel- żywość swoię z temi ktorzy zstąpili do ieziorá/ w pośrzodku zábitych po- 25 łożeni są. W pośrzod zábitych położyli łoże iego we wszech ludźiech iego/ około niego grob iego. Wszyscy ći nieobrzezáni/ y zábići/ y pádáiący od mieczá. Bo byli dáli strách swoy w ziemi żywiących/ á nośili zelżywość swoię/z temi ktorzy zstępuią do ieziorá/ w pośrodku zábitych położeni są. 26 Tám iest Mosoch/y Thubal/y wszystko mnostwo iego/ około niego gro- by iego. Wszyscy ći nieobrzezáni á zábići/ y pádáiący od mieczá/ iż dáli 27 strách swoy w ziemi żywiących. A nie będą spáć z mocnemi/y pádáiącemi y nieobrzezánemi ktorzy zstąpili do piekłá zbroią swoią/ á położyli miecze swoie pod głowámi swemi/y były nieprawośći ich w kośćiách ich/ bo śie 28 stáli strachem mocarzow w ziemi żywiących. Y ty tedy w pośrzodku nie- 29 obrzezánych będźiesz stárty/y będźiesz spał z zábitemi mieczem. Tám Idu- mea/y krolowie iey/y wszyscy wodze iey ktorzy dáni są z woyskiem swoim z zábitemi mieczem: y ktorzy z nieobrzezánemi śpią/ y z temi ktorzy zstąpili 30 do ieziorá. Tám kśiążętá z pułnocy wszyscy / y wszyscy łowcy ktorzy do- wiedźieni są z zábitemi/lekáiąc śie/á w swey mocy pohánbieni/ktorzy śpią nieobrze-

Isai: 13 v 10. Ioel 2. v 10. & 3. v 15. Matt. 24. v 29

nieobrzezáni z pobitemi mieczem / y nośili zelżywość swoie z tymi ktorzy zstepuia do iezıorá. Vyrzal ie Fáráo / y pocieszył sie ze wszystkiego mno- 31 stwá swego/ktore pobite iest mieczem/Fáráo y wszystko woysko iego/mo wi Pan Bog: Iż dał strách swoy w ziemi żywiacych/á spał w pośrzod- 32 ku nieobrzezánych z zábitemi mieczem / Fáráo y wszystko mnostwo iego/ mowi Pan Bog.

Kápit: 33.

§ O strożu postánowionym/áby oznaymiał traba przyiazd nieprzyiacielski/áże BOG niechce śmierći grzesznego/ przetoż ku pokućie vpomina. Grzesznemu obiecuie gdzie sie náwroći/że nie bedzie ná nieprawość pámietał/że im ziemiá ich nic niepomoże.

A Stáło śie słowo pańskie do mnie/mowiac: Synu 1 człowieczy/ mow do synow ludu twoiego / á rzeczesz do nich: 2 Ziemiá gdy przywiode ná nie miecz/ wezmieli lud ziemie meżá iednego z naposlednieyszych swoich/á postánowilliby go strożem nád so- bo. A on vyźrzyli miecz przychodzacy ná ziemie/y zatrabi w traby/ y opo- 3 wie ludu. A vsłyszawszy ktożkolwiek iest/ dźwiek traby á nie opátrzyłby 4 sie/ á przyszedszy miecz/ y zgładziłby go/ krew iego ná głowe iego bedzie. Bo dźwiek traby słyszał / á nieopátrzył sie/ krew iego ná nim bedzie. Ale 5 iesli sie opátrzy/dusze swoie zbáwi. A iesliby stroż vyźrzał miecz przycho- 6 dzacy/ á nie zatrabił w trabe/ á ludby sie nieostrzegł/ y przyszedłby miecz/ y zgładziłby z nich dusze/ on iście w nieprawośći swoiey poiman iest/ ále krwie iego z reki strożowey bede dochodził.

Sup: 3. v. 17. Ty tedy synu człowieczy / dałem cie strożem domowi Izráelskiemu / á 7 ták słysząc z vst moich co mowie / zwiástuiesz im odemnie. Iesliże gdy ia 8 bede mowił do niepobożnego.Niepobożny/ty śmiercia vmrzesz/tybyś mu niemowił/żeby sie strzegł niepobożny drogi swoiey/on niepobożny w nie- práwośći swoiey vmrze / ále krwie iego z reki twoiey bede pożadał. A gdźiebyś ty zwiástował niepobożnemu/ żeby sie od drog swoich náwro- 9 cił/á onby sie nienáwroćił od drogi swoiey/on w nieprawośći swey vm- rze/á ty dusze swoie wybáwiłeś. Przeto ty synu człowieczy/mow do do- 10 mu Izráelskiego. Tákeśćie mowili/rzekac: Nieprawośći násze/y grzechy násze ná nas sa / á w nich my schniemy. Jákoż tedy bedziemy mogli żyć? Rzeczże do nich. Żywe ia/mowi Pan Bog. Niechce śmierći niepobożne- 11 go/ále áby sie náwroćił niepobożny od drogi swoiey/á był żyw. Náwroć- cie sie/náwroććie sie od drog wászych złych. A czemuż maćie pomrzeć do- mie Izráelski? A ták ty synu człowieczy/mow do synow ludu twoiego 12 że spráwiedliwość spráwiedliwego nie wybáwi go / w ktorykolwiek dzień zgrzeszy. A niepobożność bezbożnego nic mu nie zászkodźi/w ktory- kolwieby sie dzień náwroćił od niepobożnośći swoiey. Y spráwiedliwy nie bedzie mogł być żyw w spráwiedliwośći swoiey / w ktorykolwiek dzień zgrzeszy. Sna bym też rzekł spráwiedliwemu / że żywotem bedzie 13 żył/á on duffáiac w swey spráwiedliwośći/czyniłby nieprawość: wszyst- kie spráwiedliwośći iego beda zápámietáne / á w nieprawośći swoiey ktora vczynił/w oneyże vmrze. A zás rzekłlibym niepobożnemu/ śmiercia 14 vmrzesz/á on czyniłliby pokute zá grzech swoy/y vczyniłby sad y spráwie- dliwość/y wroćiłby zastawe on niepobożny/ y łupież oddał/ á w przyka- 15 zániu żywotá chodźiłliby/ y nic niespráwiedliwego nie czynił/ żywotem żyw bedzie/á nie vmrze. Wszystkie grzechy iego ktoremi grzeszył/nie beda 16 mu poczytáne/sad y spráwiedliwość vczynił/żywotem bedzie żył.

Supr: 18. v. 24. & 32.

Y rzekli synowie ludu twoiego: Nie iest rowney wagi drogá Pańska/ 17 á ich

18 á ich drogá niespráwiedliwa iest. Bo gdy odstąpi spráwiedliwy od sprá-
19 wiedliwośći swoiey/ á czyniłby nieprawośći/ vmrze w nich. A gdy od-
stąpi niepobożny od bezbożnośći swoiey/ y vczyni sąd y spráwiedliwość/
20 będzie w nich żył. A wżdam powiádaćie. Nie iest práwa drogá Páńska. Sup:18. ℣ 25.
Káżdego z was podług iego drog będę sądził domie Izráelski.

21 Y stáło sie dwánastego roku/ w piąty dzien mieśiacá dźieśiątego záprowádzenia nászego/ przyszedł do mnie ten ktory był vćiekł z Jeruzálem/ po-
22 wiedáiąc. Spustoszone iest miásto. A ręká Páńska stáłá sie byłá ku mnie
w wieczor pierwey niż przybiegł ten ktory był vćiekł. Y otworzył vstá
moie gdy przyszedł do mnie ráno/ á otworzywszy vstá moie/ nie milczałem
23 więcey. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy
24 ći ktorzy mieszkáią w tych rozwálonych mieyscách ná źiemi Izráelskiey/
mowiąc ták powiedáią: Jeden był Abráhám/ á dźiedzictwem posiadł
25 źiemię. Ale nas wiele iest/ nam daná iest źiemiá w dźierżáwę. Przetoż
rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog. Wy ktorzy we krwi iadaćie/ á oczy
wásze podnośićie ku nieczystotam wászym/ y krew przelewaćie: wiec wy
26 źiemię dźiedźictwem odźierżyćie? Staliśćie ná mieczách wászych/ czyni-
liśćie obrzydnośći/ á ieden káżdy żonę bliźniego swego splugáwił/ á źie-
27 mię dźiedźictwem odźierżyćie? Ták im powiesz. To mowi pan Bog: Zy-
wę ia/ iż ći ktorzy w rozwálonych mieyscách mieszkáią/ od mieczá popá-
dáią/ á ten ktory ná polu iest/ będźie bestyam dan ku pożárćiu: á ći ktorzy
28 ná twierdzách y w iáskiniách są/ morem pomrą. A dam źiemię w pusty-
nią y w puszczą/ y vstánie hárda moc iey/ y spustoszeią gory Izráelskie/
29 przeto że żaden nie iest ktoryby szedł przez nie. A będą wiedźieć iż ia Pan/
gdy vczynię źiemię ich opuśćiáłą y pustą dla wszech obrzydnośći ich/ kto-
30 re czynili. A ty synu człowieczy/ synowie ludu twoiego/ ktorzy mowią
o tobie przy murzech/ y we drzwiách domowych: á mowią ieden do dru-
giego/ mąż do bliźniego swego/ mowiąc: Chodźćie/ á słuchaymy co zá sło
31 wá są/ ktore wychodzą od Páná. Y przychodzą do ćiebie/ iáko gdyby wy-
szedł lud/ y śiádá przed tobą lud moy/ y słucháią słow twoich/ á nie czynią
ich/ bo ie w pieśnki vst swoich obrácáią/ á łákomstwá swego násláduie ser-
32 ce ich. Y iesteś im iákoby pieśnká wdźięczna/ ktorą wiec wdźięcznym gło-
33 sem śpiewáią. Y słucháiąc słow twoich/ á nie czynią ich. A gdy przyidźie
to co opowiedźiano iest/ boć oto iuż przychodźi/ tedy będą wiedźieć/ że był
Prorok miedzy nimi.

Kápit: 34.

¶ Słowá Páńskie ná niedbáłe Pásterze/ ktorzy tylko o pożytki swe/ nie o zbáwienie owiec swoich ludu Bożego dbáią/ chce sam Pan owiec swych szukáć/ proroctwo też o Pásterzu Chrystusie Pánie/ ktorego obiecuie wzbudźić.

1 Y Stáło śie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/ prorokuy o pásterzách Izráelskich. Prorokuy á
rzeczesz pásterzom. To mowi Pan Bog: Biádá pásterzom Iz- Iere: 23. ℣ 1.
ráelskim/ ktorzy páśli sámi śiebie. Izász nie trzody od pásterzow bywáią Sup: 13. ℣ 3.
3 páśione? Mlekośćie iadáli/ á wełnąśćie sie przyodziewáli/ á co było tłu-
4 stego/ tośćie zábiiáli/ á trzodyśćie moiey nie páśli. Co było słábego nie v-
twierdźáliśćie/ á co niemocnego nie leczyliśćie/ co przełomionego nie zá-
wiązáliśćie/ y co odrzuconego nie przywodźiliśćie záśie/ á co było zginęło
5 nie szukáliśćie/ áleśćie im z okrućieństwem pánowáli/ y z mocą. Y rospie-
rzchnęły sie owce moie/ przeto że nie było pásterzá/ y stáły sie ku pożárćiu
6 wszem zwierzom polnym/ y rosproszone są. Błądźiły trzody moie po w-

ßyſtkich gorách/ y po wßech pagorkách wyſokich/ y po wßyſtkim wierz-
chu ziemie roſpierzchnely ſie trzody moie / á nie było ktoby ich był ßukał/
nie było mowie ktoby ich był ßukał. A przeto páſterze ſłuchaycie słowá 7
Páńſkiego: Zywe ia/mowi Pan Bog: Przeto że ſie ſtáły trzody moie łu- 8
pieżą/á owce moie ku pożárciu wßem beſtyam polnym/dla tego że nie by-
ło páſterzá (ábowiem nie ßukáli páſterze moi trzody moiey/ ále páſli pá-
ſterze ſami śiebie/á trzod moich nie páſli/dla tegoż páſterze ſłuchaycie sło- 9
wá páńſkiego/to mowi Pan Bog: Oto ia ſam przećiwko páſterzom/bede 10
dochodził trzody moiey z reki ich / ykáże im przeſtáć/ áby wiecey nie páſli
trzody moiey/ áni żeby páſli wiecey páſterze ſamych śiebie. A wyſwobo-
dze trzode moie z vſt ich/ y nie bedzie im wiecey pokármem.

Infra ✠ 23. Bowiem to mowi Pan Bog: Oto ia ſam bede ßukał owiec moich/ y 11
náwiedze ie. Iáko náwiedza páſterz trzode ſwoie w dźień/ gdy bedzie w 12
pośrzod owiec ſwoich rozproßonych: ták náwiedze owce moie/ y wybá-
wie ie ze wßech mieyſc do kthorych ſie byli rozbiegli w dźień chmurny y
mgliſty. A wywiode ie z ludow/ y zgromádze ie z źiem/ á wwiode ie zás 13
do ziemie ich/y bede ie páſł po gorách Izráelſkich/po zdroioch/y po wßyt-
kich mieyſcách ziemie. Ná páſtwách náobfitßych bede ie páſł/y po gorách 14
wyſokich Izráelſkich beda páſtwy ich / tám odpoczyna ná zielonych trá-
wách/y ná buynych páſtwách beda páſione ná gorách Izráelſkich. Ia be- 15
de páſł owce moie/y ia im káże odpoczywáć/mowi Pan BOg: Co było 16
zágineło/tego bede ßukał/á co było zárzucono/to záſie przywiode/y co by-
ło połamano/ to obwiaże: y to co było ſłábego vmocnie: á co tłuſtego y
mocnego/tego bede ſtrzegł/y bede ie páſł w rozſadku.

A wy też trzody moie/ To mowi Pan Bog: Otoć ia ſadze miedzy by- 17
dleciem á bydleciem/ miedzy báràny y kozły. A nie doſyćże wam było pá- 18
ſtwy dobre wypáść? żeście ießcze nád to oſtátek páſtwiſk wáßych potło-
czyli nogámi ſwemi/y gdyście przezroczyſta wode pili/żeście oſtátek no-
gámi wáßemi zámacili? A owce moie onym oſtátkiem ktory był potłoczo 19
ny wáßemi nogámi/páſły ſie/á ono co nogi wáße pomaciły/to pili.

Dla tego to mowi do was Pan Bog: Oto ia ſam ſadze miedzy bydle- 20
ciem tłuſtym y chudym. Zá to iżeście boki y plecámi wáßemi śćieráli/á ro- 21
gámi wáßemi miotáliście wßyſthkie bydletá mdłe / áż ſie precz rozpierz-
chneli: zbáwie trzode moie/ á nie bedzie wiecey ná drapieſtwo/ á bede ſa- 22
Ioan. 11. ✠ 45. dził miedzy bydleciem á bydleciem. Y wzbudze nád nimi páſterzá iedneg/ 23
& 10. ✠ 11. ktory ie bedzie páſł/ſługe mego Dawidá/on ie bedzie páſł/á on ich bedzie
Iſai. 40 ✠ 11. páſterzem: ále ia Pan bede im zá BOgá/á ſługá moy Dawid kśiażeciem 24
Dan. 9. ✠ 24 & 25. w pośrzodku ich/ iam to Pan mowił.
Oſeæ 3. ✠ 5. Y vczynie z nimi vmowe pokoiu / á káże vſtáć co gorßym beſtyam z źie- 25
mie/y ktorzy mießkáia ná puſzczey/beſpieczni beda ſpáć po leśiech. A dam 26
im około págorku moiego błogosłáwienie/ y przywiode deßcz czáſu ſwe-
go/dżdże błogosłáwienia beda. Y da drzewo polne owoc ſwoy/á źiemiá 27
da płod ſwoy/ y beda w źiemi ſwoiey krom ſtráchu. Y beda wiedźieć/ iż
ia Pan/gdy zetre łáncuchy iárzmá ich/ y wydre ie z reki tych ktorzy im ro-
ſkázowáli. A nie beda wiecey ná drapieſtwo narodom/áni beſtye źiemſkie 28
pożyráć ich beda / ále beda mießkáć bez wßelkiego ſtráchu beſpiecznie. Y
wzbudze im płod miánowány / á nie beda wiecey vmnieyßeni głodem ná 29
źiemi / áni beda wiecey nośić zełżywośći / á vrągánia narodow. A beda 30
wiedźieć iż ia Pan Bog ich ſnimi/á oni ludem moim dom Izráelſki/mowi
Ioan. 10 ✠ 11 & 14. Pan BOG. A wy trzody moie/trzody paßey moiey ludźie ieſteśćie/ á ia 31
Pan Bog wáß/mowi Pan Bog.

Kápit:

Kapit: 35.

¶ Proroctwo o skáżeniu gory Seir/y miast iey/dla vtrápienia ludu Bożego.

1 Z Stálá śie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/postaw oblicże swe przećiwko gorze Seir/á bę-
3 dźieß o niey prorokował/y rzeczeß iey/To mowi Pan BOG:
Oto ia przećiw tobie goro Seir/ á wyćiągnę rękę moię ná ćię/ y vczynię
4 ćię spustoszáłą y pustą. Miástá twoie pobórzę/á ty pustkámi będźieß/y bę-
5 dźieß wiedźieć żem ia Pan. Przeto iżeś byłá nieprzyiaćielem wiecznym/y
zámknęłáś syny Izráelskie w ręce mieczowey/ czásu vdręczenia ich/ czásu
6 nieprawośći ostáteczney. Przetoż żywę ia/mowi Pan: że ćię krwi wy-
dam/ y krew ćię będźie prześládowáłá. A gdyż krwię nienáyźrzyß/ krew
7 ćię będźie prześládowáć. A vczynię gorę Seir opuśćiáłą y pustą/y odey-
8 mę z niey tám y sám chodzącęgo. Y nápełnię gory iey zábitemi iey/po págor-
kách twoich/ y po padolech twoich/ y po strumieniách twoich pobići mie-
9 czem będą pádáć. W wiekuiste pustynie dam ćię / á w mieśćiech twoich
10 nie będą mießkáć/y zwiećie żem ia Pan Bog. Przeto iżeś rzekłá: Dwá ná-
rodowie/y dwie źiemie moie będą/ á dźiedźictwem ie pośiędę /gdyż tám
11 Pan był. A przetoż żywę ia mowi pan Bog/iż vczynię według gniewu
twego/y według záwiśći twey ktoraś vczyniłá/ máiąc ie w nienawiśći/
12 á będę známiomym przez nie / gdy ćię będę sądźił/ á dowieß śię iż ia PAN.
Słyszałem wßystki vragánia twoie/ktoreś mowiłá o gorách Izráelskich
13 temi słowy: Opuśćiáły nam ku pożárćiu dáne są. Y powstáliśćie ná mnie
vsty wáßemi/y hárdźieśćie przećiwko mnie wiele słow mowili/á iam sły-
14 ßał. To mowi Pan Bog: Gdy śię będźie wßystká źiemiá weselić/w pu-
15 stynię ćię obrócę. Jákoś śię rozrádował nád dźiedźictwem domu Izráel-
skiego/z tego że był rosproßony/ták vczynię tobie. Rozsypieß śię goro Se-
ir/y wßystká Idumea/y będą wiedźieć iż ia Pan.

Kapit: 36.

¶ Obiecuie Pan lud swoy Izráelski do źiemie swey náwroćić y rozmnożyć/obiecuie zgromádzenie czystą wodą obmyć/ktora znáczy Krzest święty/y dáć duchá nowego.

1 A Le ty synu człowieczy prorokuy ná gory Izráel- Sup:6.v.3.
2 skie/á będźieß mowił: Gory Izráelskie słuchaycie słowá Pán-
3 skiego. To mowi Pan Bog: Przeto iż mowił nieprzyiaćiel o
was: Hey/hey/wysokośći wieczne dáne nam są w dźiedźictwo. Dla tegoż
prorokuy/ á mow: To mowi Pan Bog: Przeto iżeśćie spustoszeni y po-
tłoczeni w okrąg/ y stáliśćie śię dźiedźictwem inym narodom/ y przyszli-
4 śćie ná ięzyk/y ná vragánie ludźiom/przetoż gory Izráelskie słuchaycie sło-
wá Páná Bogá. To mowi Pan Bog: Gorom/ y pagorkom / strumie-
niom/y padolom/y puszczom/ y budowániom pochylonym/ y miástom o-
puszczonym/ ktore zburzone są/ y pośmiewáne od inych narodow wkoło.
5 Dla tego to mowi Pan Bog: Iż w ogniu záwisney miłośći moiey mo-
wiłem o inych narodźiech/y o wßystkiey Idumeiey/ktore dáli sobie źiemię
moię w dźiedźictwo z rádośćią/y zupełnego sercá/y z vprzeymego vmysłu
6 y wyrzućili ią/áby zburzyli. Dla tego prorokuy ná źiemię Izráelską/ á rze-
czeß gorom y pagorkom/strumieniom/y dolinom.
To mowi Pan Bog: Oto ia w záwisney miłośći moiey/y w zápálczy-
wośći moiey mowiłem/przeto iżeśćie zelżywość od narodow nośili. Dla
7 tego to mowi Pan Bog: Jam podniosł rękę moię/áby narody ktore około

was sa/ same swa sromote nosili. Ale wy gory Izráelskie/ gáłezi wáße 8
rozmnażaycie/y owoc swoy przynoście ludu memu Izráelskiemu/boć bli-
sko iest áby przyßedł. Bo oto ia do was/á nawroce sie do was/y bedzie- 9
cie orane/y weźmiecie w sie násienia. A rozmnoże w was ludzie/y wßy- 10
stek dom Izráelski: á beda mießkáć w mieściech/ y mieyscá poburzone/
pobudowáne beda. Y nápełnie was ludźmi y dobytkiem/ á rozmnoża sie/ 11
y beda rość. Y każe w was mießkáć iáko z przodku/ á obdárze dobremi
rzeczámi/wietßemi niżliście mieli od początku/ y bedziecie wiedzieć iż ia
Pan. A przywiode ná was ludzi lud moy Izráelski/ y dziedzictwem po- 12
sieda cie. A bedzieß im w dziedzictwo/y nie przydaß wiecey áby bez nich
było. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowia o was/ iesteś pożyrca ludzi 13
y dawiaca narod twoy: przeto nie bedzieß wiecey ludzi ieść/ y narodu 14
twego nie bedzieß wiecey zábijáć/mowi Pan Bog: Ani tego vczynie áby 15
słyßana była w tobie zelżywość od narodow/ á vragánia ludzkiego ni-
kakiey wiecey nie poniesieß/ y narodu twego nie vtráciß wiecey/ mowi
Pan Bog. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Synu człowie- 16
czy/dom Izráelski gdy mießkáli w ziemi swoiey/splugáwili ia w drogách 17
swoich/y w chuciach swoich/ná kßtałt plugáwości niewiásty chorey stá-
łá sie droga ich przedemna. Y wylałem rozgniewánie moie ná nie/ dla 18
krwie ktora wylali ná ziemie/á w báłwániech swoich splugáwili ia/y ro- 19
sproßyłem ie miedzy narody/ á rozwiáni sa po ziemiach. Wedle drog

Esa: 52. ✝ 5.
Rõa:2. ✝ 24.

ich/y wynalezkow ich sadziłem ie. Y záßli do narodow/ do ktorych y we- 20
ßli/ á splugáwili Imie święte moie/ gdy mawiano o nich. Lud Páń-
ski oto ten iest/á z ziemie iego wyßli. A przepuściłem imieniu memu świe- 21
temu/ktore był splugáwił dom Izráelski w narodziech do ktorych weßli.
Przetoż tedy rzeczeß domowi Izráelskiemu. To mowi Pan Bog: Nie 22
dla waści ia vczynie domie Izráelski/ ále dla imienia mego świetego/
ktoreście splugáwili miedzy narody/do ktorycheście weßli.

Infr:39. ✝ 28

A poświece Imie moie wielkie/ ktore splugáwione iest miedzy narody/ 23
ktoreście splugáwili w pośrzodku ich/áby wiedzieli narodowie/iż ia pan:
mowi Pan zastepow/ gdy sie bede świecił w was przed nimi. Bo was 24
iście wezme z narodow/ y zbiore was ze wßech ziemi/ á przywiode was
do ziemie wáßey. A wyleie ná was wode czysta/ y bedziecie oczyścieni 25
od wßech plugáwości wáßych/ á od wßystkich báłwánow wáßych o-
czyßcze was. Y dam wam serce nowe/y duchá nowego położe w posrod 26
was/ á odeyme serce kámienne z ciáłá wáßego/ y dam wam serce mieśne.
A duchá mego położe w pośrzodku wáßym/y vczynie żebyście w przyka- 27
zániach moich chodzili/ y sadow moich strzegli/ á czynili ie. A bedziecie 28
mießkáć w ziemi ktoram ia dał oycom wáßym/y bedziecie mi zá lud/ á ia
wam zá Bogá. Y zbáwie was wßech plugáwości wáßych/á przyzowe 29
zboża/ y rozmnoże ie/ á nie włoże ná was głodu. Rozmnoże też owoc ná 30
drzewách/y vrodzáie polne: ábyście nie nosili wiecey vragánia dla gło-
du miedzy narody. A wspomnicie ná drogi wáße złe/y ná chuci nie dobre. 31
Y beda was mierziec niepráwości wáße/ y złosci wáße. Nie dla waści 32
ia vczynie/mowi Pan BOg: Badź wam to wiádomo/wstydaycie sie/y
zápałaycie sie zá drogi wáße domie Izráelski.

To mowi Pan BOg: W on dzień gdy was oczyßcze od wßystkich 33
niepráwości wáßych/y vczynie że beda mießkáne miástá/y znowu zbudu-
ie rozwálone budowánia/á ziemia spustoßáła bedzie spráwioná/ktora nie 34
gdy była pusta przed oczymá kożdeg podrożnego/rzekna: Oná ziemia nie- 35
spráwna/stáłá sie iáko ogrod roskoßy. A miástá puste/zborzone/y wywro
cone/

36 cone/teraz obronne ſiedzą. Y będą wiedźieć narodowie ktorekolwiek zo⸗ſtáną około was/ iż ia Pan zbudowałem rozwálone/ y náſzczepiłem nie⸗ſprawione mieyscá/ia Pan żem ták mowił y vczynił.

37 To mowi Pan BOg: Jeſzcże y w tym naydą mnie dom Izráelſki/ że 38 im to vczynię: rozmnożę ie iáko ſtádá ludźi/iáko trzodę świętą/by trzodę Jerozolimſką ná świętá iego vroczyſte: ták będą miáſtá puſte/pełne trzod ludźi/y będą wiedźieć iż ia PAN.

Kápit: 37.

§ O poſpolitym wſkrzeſzeniu w dźień ſądny/ y o dwu drzewiech ktorych ſpoienie/ znáczy dwu ludu ziednoczenie.

1 STáłá ſię nádemną ręká Páńſka/ y wywiodłá mię w duchu Páńſkim/ á poſtáwiłá mię we śrzod polá kthore 2 było pełne kości: y obwiodłá mię koło nich w około/á było bárzo wiele onych kości ná onym polu/ á ſuche náder. Y rzekł do mnie: Sy⸗3nu człowieczy/co mniemaſz będąli żyć te kości? Rzekłem: Pánie Boże ty 4 wieſz. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościách/y rzeczeſz im/Suche ko⸗5ści ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego/To mowi Pan BOg tym kościam: Oto 6 ia w puſzczę w was duchá/ á będźiecie żywe/ y dam ná was żyły/ y każę ná was obrość mięſu/á rozćiągnę po was ſkorę/y dam wam duchá/a bę⸗dźiecie żyć/ y będźiecie wiedźieć iż ia Pan.

7 Y prorokowáłem iáko mi był przykazał/ á ſtał ſię ſzum gdym ia proro⸗kował/y oto poruſzenie/y przyſzły kości do kości káżda do ſtáwu ſwoiego. 8 Y vyźrzałem/ á oto ná nie żyły y ciáłá weſzły/ y rozciągnioná ieſt ná nich 9 ſkorá zwierzchu/á duchá niemiáły. Y rzekł do mnie: Prorokuy do duchá prorokuy ſynu człowieczy/á rzeczeſz do duchá/To mowi Pan Bog: Od cztérzech wiátrow przyidź duchu/ á wiey ná te pobite/ y niechay ożywą. 10 Prorokowałem tedy iáko mi był roſkazał/y wſzedł w nie duch/ y ożyły/ y 11 ſtánęły ná nogi ſwoie woyſko przezliſz bárzo wielkie. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/te wſzyſtkie kości dom Izráelſki ieſt. Oni powiádáią/

że poschły kości násze/ y zginełá nádźieiá nászá/ y iesteśmy odcięci. A przetoż prorokuy/ á rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOG: Oto ia otworzę mogiły wásze/ y wywiodę was z grobow wászych ludu moy/ á wwiodę was do źiemie Izráelskiey. 13 A będźiecie wiedźieć iż ia PAN/ gdy otworzę mogiły wásze/ y wywiodę was z grobow wászych ludu moy. 14 Y gdy dam w was duchá mego/ á będźiecie żywi/ y każę wam odpoczywáć ná źiemi wászey / á zwiecie iż ia Pan mowiłem y vczyniłem/ mowi Pan Bog. 15 Y stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: 16 A ty synu człowieczy weźmi sobie iedno drzewo / nápiszże ná nim Judźie y synom Izráelskim towárzyszom iego. Weźmiże też drugie drzewo/ á nápisz ná nim Jozeffowi drzewo Effráimowe/ y wszystkiego domu Izráelskiego tudźiesz y towárzyszow iego. 17 Przyłączże ie/ iedno ku drugiemu áby było iedno drzewo/ á niech sie w iedno spoią w ręce twoiey. 18 A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego mowiąc: A wiec nam nieukażesz/ co ty przez to znáć dáiesz? 19 Rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOg: Oto ia wezmę drzewo Jozeffowe/ ktore iest w ręce Effráimowey/ y pokolenia Izráelskie ktore są iemu przyłączone/ y dam ie pospołu z drzewem Judy/ y vczynię z nich iedno drzewo/ á będą iedno w ręce iego. 20 A będą te drzewá ná ktorycheś pisał w ręce twoiey/ przed ich oczymá. 21 Y rzeczesz do nich/ To mowi Pan BOG: Oto ia wezmę syny Izráelskie z pośrzodku narodow do ktorych byli odeszli/ y zbiorę ie zewsząd/ á przywiodę ie do ich źiemie. 22 Y vczynię z nich ieden narod w źiemi ná gorách Izráelskich/ y będźie ieden krol wszem pánuiący/ á nie będą więcey dwiemá narody/ áni sie więcey rozerwą ná dwie krolestwie. 23 Ani sie będą więcey plugáwić w báłwániech swoich/ y w obrzydnościách swoich/ y we wszytkich nieprawościách swoich/ á zbáwionę ie vczynię ze wszech mieysc ná ktorych grzeszyli/ y oczyszczę ie/ y będą mi ludem/ á ia będę im Bogiem. 24 Y sługá moy Dawid będźie krolem nád nimi/ y ieden pásterz będźie ich wszystkich. W sądźiech moich będą chodźić/ á przykazánia moie będą strzedz/ y będą ie czynić. 25 A mieszkáć będą ná źiemi ktorąm dał słudze memu Jákobowi/ w ktorey mieszkáli oycowie wászy/ y będą ná niey mieszkáć y sámi/ y synowie ich/ y synowie synow ich/ áż ná wieki/ á Dawid sługá moy kśiążęciem ich ná wieki. 26 Y vczynię z nimi przymierze pokoiu/ vmowá wieczna im będźie/ y vgruntuię ie/ y rozmnożę/ á dam poświecenie moie pośrzod ich ná wieki. 27 A będźie przybytek moy w nich/ y będę im BOgiem/ á oni mnie ludem. 28 Y będą wiedźieć narodowie/ iż ia Pan ktory poświącam Izráelá/ gdy będźie poświecenie moie w pośrzod ich ná wieki.

Ioan:10.✠16
Sup:34.✠23 Ioan:1.✠45 & 10.✠11. Isai:40.✠11. Iere:23.✠5. Dan:9.✠24 & 25. Ioan:12.✠34 Psal:109.✠4. & 106.✠2

Kápit: 38.

¶ Gdy iuż będą synowie Izráelscy bespiecznie mieszkáć w źiemi swey/ po przywiedźieniu y niewoley/ w ostáteczne dni przywiedźie Pan ná nie Gog krolá z wielkim woyskiem/ ále y tego z iego woyskiem wiela porażek záś zetrze á zniszczy.

1 Y Stáłá śie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: 2 Synu człowieczy/ postaw oblicze twoie przeciwko Gog/ y źiemi Magog kśiążęciu przednieyszemu Mozoch y Tubál/ 3 á prorokuy o nim/ y rzeczesz do niego/ To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie Gog kśiążęcia y głowy Mozoch y Tubál/ y obrocę tebą/ á włożę munsztuk w gębę twoię/ 4 á wywiodę cię/ y wszytko woysko twoie/ konie y iezdne wszytkie odźiáne w páncerze/ wielka wielkość drzewiec y tarcz biorące y miecz. 5 Persowie/ Murzynowie/ y Libiyczykowie z niemi/ wszyscy w przyłbicy z tarczą. 6 Gomer y wszystkie woyská iego/ dom Togormá z strony pułnocney

Infra 39.✠1. & 6.
Apo:20.✠8

7 cney/y wszytke moc ieȝ/y ludzie mnodzy stoba. Przypraw sie y przygotuy/ y wszystko mnostwo twoie ktore sie zgromádziło k tobie/ á badz im zá przy-
8 kazánie. Po wielu dni bedzieß náwiedzon/w ostáteczny rok przyidzieß do ziemie/ ktora sie wrociłá od mieczá / á zebrána iest z ludow mnogich/ do gor Jzráelskich ktore były puste vstáwicznie. Tá z narodow wywie-
9 dzioná iest/á beda w niey mießkáć bespiecznie wszyscy. A wstepuiac iáko burza przyidzieß y iáko chmurá / ábyś przykrył ziemie/ ty y wßystki zaste-
10 py twoie/ y ludzie mnodzy z toba. To mowi Pan Bog: W on dzień/
11 przyida słowá ná twe serce/y zámysliß bárzo mysl złą/á rzeczeß: Wtárgna do ziemie/ktora nie ma muru. Przyide do odpoczywáiacych y mießkáia-cych bespiecznie/ ci wßyscy mießkáia kromia muru/ zatwor áni bran nie-
12 máia. Abyś rozchwytał łupy/á oborzył sie ná korzyść/ żebyś ściagnał re-ke twoie ná one ktorzy spustoßeni byli/á potym przywroceni/y ná lud kto-ry iest zebrány z narodow/ktory poczał posiádáć/y być obywátelem śro-
13 dku ziemie. Sábá/y Dedan/y kupcy Thárscy/ y wßyscy Lwi iego rzekna tobie. Azá ná branie łupow ty przychodziß? Oto ná rozchwatánie korzy-ści zgromádziłeś wielkie mnostwo twoie / ábyś zábrał srebro/ y złoto/ y wyniosł sprzety y máietność/y rostárgał łupy niezliczne.

14 Przetoż prorokuy synu człowieczy / á rzeczeß do Gog. To mowi Pan Bog. Zali nie w on dzień gdy bedzie mießkał lud moy Jzráelski bespiecz-
15 nie bedzieß wiedział? Y przyciagnieß z mieyscá twego od pułnocnych stron/ty y mnodzy ludzie stoba wßyscy/ktorzy wsiádáia ná konie/lud wiel-
16 ki/y woysko gwałtowne. A przyciagnieß ná lud moy Jzráelski iáko chmu-rá/ábyś okrył ziemie. W ostáteczne dni bedzieß/á przywiode cie ná ziemie moie / żeby wiedzieli narodowie o mnie / gdy bede poświecon w tobie
17 przed ich oczymá/o Gog. To mowi Pan Bog: Tyś tedy onym iest/ o ktorymem mowił zá dawnych dni przez sługi moie proroki Jzráelskie/kto-rzy prorokowáli we dni onych czásow/ żem cie miał przywieść ná nie. A
18 bedzie w on dzień/w dzień przyścia krolá Gog ná ziemie Jzráelska/mowi Pan Bog: Wzeydzie rozgniewánie moie w zápálczywości moiey. A w
19 zawiści moiey / y w ogniu gniewu moiego mowiłem: Jż w on dzień be-
20 dzie rozruch wielki ná ziemi Jzráelskiey. Y zrußa sie od oblicza moiego ry-by morskie/y ptacy niebiescy/ y zwierz polny/ y wßytek ziemiopłaz ktory sie włoczy po ziemi/y wßyscy ludzie ktorzy sa ná wierzch ziemie/á poprze-
21 wracáia sie gory/ y poobáláia sie płoty y kożdy mur vpádnie ná ziemie.
22 Y zwołam przeciwko niemu po wßytkich gorách moich miecz/mowi Pan Bog/miecz kożdego ná brátá swego obroci sie. A bede go sadził morem/ y krwia/y gwałtownym dżdżem/y kámieńmi bárzo wielkiemi/miásto dż-
23 dżá pußcze ogień y śiárke nań/ y ná woysko ieȝ/y ná mnogi lud ktory iest z nim. A bede vwielmożon y poświecon/y znáiomy bede przed oczymá wie-lu narodow/y beda wiedzieć iż ia Pan.

Mat. 24. v. 29
Luc. 21. v. 26

Kápit: 39.

¶ O zábiciu krolá Gogá/y Mágogá/ do ktorych ścierwow zleci sie ptástwo/ y zbieży zwierz/też y o náwroceniu ludu z niewoley.

1 Ty tedy synu człowieczy prorokuy przeciwko Gog/ á rzeczeß: To mowi Pan Bog: Oto ia przeciw tobie Gog kśia-
2 że głowy Mosoch/y Thubal/y obroce toba/y wywiode cie záś y każec wyiácháć z stron pułnocnych/ y przywiode cie ná gory Jzráelskie.
3 A wytrace łuk twoy z lewey reki twoiey / y strzały twoie z práwey reki
4 twoiey wyrzuce. Ná gorách Jzráelskich padnieß ty/ y wßystkie zastepy

Sup: 38. v. 1.
Apo. 20 v. [illegible]

twoie/y ludzie twoi ktorzy ſą ſtobą/zwierzom/ ptakom/ y wßelkiemu lá-
táiącemu/y beſtyam ziemſkim dałem cię ku pożárciu. Ná wierzchu ziemie 5
pádnieß/bom ia rzekł/mowi Pan Bog. Y przepußczę ogień ná Mágog/ 6
y ná te ktorzy mießkáią po wyſpiech przeſpiecżnie/ y zwiedzą żem ia Pan.
A imię święte moie oznaymię w pośrzod ludu moiego Izráelſkiego / á 7
więcey nieſplugáwię imienia mego świętego. A będą wiedzieć narodo-
wie/że ia Pan święty Izráelſki. Oto przyßło / y ſtáło ſię/ mowi PAN 8
Bog: Ten ieſt dzień o ktorymem mowił. A wynidą obywátele z miáſt J- 9
zráelſkich/á podniecą y ſpalą zbroie/tarcż y włocżnią/łuk y ſtrzały/ y kije z
rąk/ y drzewcá / á będą ie pálić w ogniu ſiedm lat. Y nie będą przynośić 10
drew z kráin/ áni będą wyrębowáć w leśiech: ábowiem zbroie będą pá-
lić w ogniu/y odrą one ktorym byli łupem/á roztárgáią puſtoßyćiele ſwo
ie/ mowi Pan Bog. Y będzie w on dzień/dam Gogowi mieyſce námie- 11
nione zá grob w Izráelu/padoł podrożnych ná wſchod ſłońcá ku morzu/
ktory zbudźi ku podźiwieniu przemiiáiące/y pogrzebą tám Gogá/y wßy-
ſtko mnoſtwo iego/ y będzie zwan padołem mnoſtwá Gogowego. A po- 12
grzebą ie domy Izráelſkie / żeby ocżyśćili ziemię przez ſiedm mieśiącow.
A będzie go pogrzebał wßyſtek lud ziemie / y będzie im ſławny dzień / w 13
ktorymem ſię vwielbił/mowi Pan Bog. A męże poſtánowią vſtáwicżne 14
opátruiące ziemię ktorzyby pogrzebowáli / y ßukáli onych ktorzy byli zo-
ſtáli ná wierzchu ziemie/ áby ią wycżyśćili. A po ſiedmi mieśiącach pocżą
ną ßukáć. A zchodzą w koło chodząc po ziemi. A gdy vyźrzą kość człowie- 15
cżą/ poſtáwią przy niey napis/ áleż ią pogrzebą grubárze w padole mno-
ſtwá Gogá. A imię miáſtu Amoná/y wycżyśćią ziemię. 16

Ty tedy ſynu człowiecży / to mowi Pan Bog: Rzecż wßelkiemu ptá- 17
ſtwu/ y wßyſtkim ptakom / y wßyſtkiem beſtyam polnym. Zeydźcie ſię/
poſpieſzćie ſię/ zbieżćie ſię zewßąd do ofiáry moiey/ ktorą ia wam ofiáruię
ofiárę wielką ná gorách Izráelſkich/ábyśćie iedli mięſo/á pili krew. Mię- 18
ſo mocarzow będźiećie ieść / á krew kśiążąt ziemſkich będźiećie pić / bárá-
now/báránkow/y kozłow/y bykow/y karmnych/y wßech tłuſtych dobyt-
kow. A będźiećie ieść tłuſtość do ſytośći/ y będźiećie krew pić do vpićia/ 19
z tey ofiáry ktorą ia wam ofiáruię/á náſyćićie ſię przy ſtole moim koni/y ie- 20
zdnych mocnych/y wßech mężow woiennych/mowi Pan Bog. Y położę 21
ſławę moię w narodźiech/á oglądáią wßyſtki narody ſąd moy ktorym v-
cżynił/y rękę moię ktorąm włożył ná nie. A będzie wiedział dom Izráelſki 22
iż ia Pan Bog ich/od onego dniá y potym. Y będą wiedzieć narodowie/ 23
że w niepráwośći ſwoiey był poiman dom Izráelſki/przeto iż mię opuśći-
li/á ſkryłem oblicże ſwe od nich/ y wydałem ie w ręce nieprzyiaćielſkie/ á
vpádli wßyſcy od miecżá. Podług niecżyſtoty y złośći ich/vcżyniłem im/ 24
y ſkryłem oblicże moie od nich. Dla tego to mowi Pan Bog: Teraz zás 25
przywiodę więźienie Jákobowe/y zlutuię ſię nád wßyſtkim domem Izrá
elſkim. Y wezmę zawiſną miłość dla imienia mego świętego. A poniosą 26
hańbę ſwoię / y wßelki wyſtępek ktorym wyſtąpili przećiwko mnie/ gdy
będą mießkáć w ziemi ſwoiey przeſpiecżnie nikogo ſię nieſtrácháiąc. Gdy 27
ie zás przywiodę z narodow/y zgromádzę z ziem nieprzyiaćioł ich/á będę
Sup:36.ꝟ.23 ſię świećił w nich/przed ocżymá wielu narodow. Y będą wiedzieć/iże ia 28
Pan Bog ich/przetożem ie przeniosł miedzy narody/ á zebrałem ie zás do
Sup:36.ꝟ.26 ziemie ich/niezoſtáwiłem z nich żadnego tám. A nie ſkryię więcey oblicża 29
moiego od nich/przeto żem wylał duchá mego ná wßyſtek dom Izráelſki/
mowi Pan BOG.

Kápit:

Kápit: 40.

Okazal Pan prorokowi mezá ktory rozmierzal miáſto Jeruzálem/ wzdluż y wſzerż mury/ domy/ Kośćiol/ Oltarze/ Stoly/ y wſzyſtko co potrzebnego/ oznáymuiac mu przyſzle miáſtá tego zbudowánie.

1 WE dwudzieſty piaty rok záprowádzenia náſzego/ ná pocżatku roku/ w dzieſiaty dzień mieſiacá/ czternaſtego roku potym iáko zburzone ieſt miáſto: w ten tedy dzień ſtálá ſie reká 2 páńſka nádemna/ y przywiodlá mie tám. W widzeniách Bożych przywiodlá mie do ziemie Izráelſkiey/ y poſtáwilá mie ná bárzo wyſokiey gorze/ 3 ná ktorey bylo iákoby budowánie miáſtá chylacego ſie ku poludniu. Y wwiodlá mie tám/ á oto maż/ ktoregó poſtáć bylá/ iáko poſtáć miedźi/ á ſznur 4 lniány w rece iego/ y pret rozmiáru w rece iego. A ſtal w bronie/ y mowil do mnie tenże maż: Synu człowieczy/ pátrzay oczymá ſwemi/ á ſluchay ſwemi vſzymá/ á przylož ſercá twego ku wſzyſtkiemu/ co ia tobie vkaże/ bo cie tu przywiedźiono/ ábyć te rzeczy vkazáne byly. Zwiáſtuy wſzyſtko co ty widźiſz domowi Izráelſkiemu.

5 A oto mur zewnatrz okolo domu wſzedźie/ á w rece onego mezá pret rozmiáru ná ſześć lokći y ná dloń/ y rozmierzyl ſzerokość budowánia ná ieden pret/ á wyſokość też ná ieden pret. 6 Y przyſzedl do brony ktora pátrzálá ku drodze od wſchodu ſlońcá/ y wſzedl po ſchodźie iey/ y zmierzyl prog brony pretem iednym ſzerokość: to ieſt/ prog ieden pretem iednym wſzerſz/ 7 á ložniczke iednym pretem wzdluż/ á iednym wſzerz/ y miedzy ložniczkámi 8 pieć lokći/ á prog bronny przy ſionce brony we wnatrz/ ná ieden pret. Y 9 wymierzyl ſionke w bronie ná ośm lokći/ á przodek iey na dwá lokćiá/ á 10 ſionká bronna bylá we wnatrz. Ale komory bronne ku drodze od wſchodu ſlońcá/ trzy z tey/ á trzy z támtey ſtrony byly/ iednáka miárá wſzyſtkich 11 trzech/ y iednáż też miárá przodkow z obu ſtron. Wymierzyl też ſzerokość progu v brony ná dźieśieć lokći/ á dlugość brony ná trzynaśćie lokći/ á 12 mieyſce ku śiádániu przed komorámi ná ieden lokieć/ á lokieć ieden koniec 13 oboygá. A komory byly ná ſześć lokći/ y z tey y z owey ſtrony. Y zmierzyl brone od dáchu komornego/ áż do iey dáchu/ w ſzerz dwádźieśćiá y pieć 14 lokći/ drzwi przećiwko drzwiam. A wymierzyl przodki ná ſześćdźieśiat 15 lokći/ á przed przodkiem śień bronna ze wſzad okolo. A przed przodkiem brony ktora przybiegálá áż do przodku śieni bronney wnetrzney piećdźieśiat lokći/ y okná pochodźiſte w komorách/ y ná przodkách ich ktore byly 16 we wnatrz w bronie wſzedy okolo. Tákież też byly w ſionkách okná okolo we wnatrz/ y przed przodki málowánie pálmowe ryſowáne.

17 Y wywiodl mie do śieni zewnetrzney/ á oto ſkárbnice/ y páwiment polożony kámieniem w śieni w kolo/ trzydźieśći ſkárbnych komor okolo páwimentu. 18 A páwiment ná czele bron wedlug dlugośći ich byl ná dole. 19 Y zmierzyl ſzerokość od oblicza brony niżſzey/ áż do przodku śieni wnetrzney ze wnatrz/ ſto lokći ná wſchod ſlońcá y ná pulnocy. 20 Brone też ktora pátrzálá ku drodze pulnocney śieni zewnetrzney/ rozmierzyl ták wzdluż 21 iáko wſzerz. A komory trzy z tey/ á trzy z oney ſtrony/ y przodek iey/ y śień iey wedlug miáry brony pierwſzey/ ná piećdźieśiat lokći dlugość iey/ á ſzerokość ná pieć y dwádźieśćiá lokći. 22 A okná iey/ y śień/ y rzezánia wedlug miáry brony ktora bylá ná wſchod ſlońcá/ á ná śiedm ſtopniow bylo 23 wſtepowáć do niey/ y śień przed nia. Y broná śieni wnetrzney przećiw bronie pulnocney/ y od wſchodu ſlońcá. Y wymierzyl od brony do brony 24 ſto lokći. Y wywiodl mie ku drodze od poludniá/ á oto broná ktora pátrzálá

trzálá ná południe/ Y zmierzył przodek iey/ y sień iey według miar onych pierwßych/ Y okná iey/ y sieni wkoło/ iáko ine okná/ ná piećdziesiat łokći wzdłuż / á wßerz ná dwádzieśćiá y piec łokći. 26 A po śiedmi stopniow wstepowano do niey/y sień przede drzwiámi iey/y pálmy ryte były iedná z tey/ á druga z owey strony ná przodku iey. 27 A brona sieni wnetrzney ná drodze od południá. Y námierzył od brony do brony/ná drodze od południá sto łokći. 28 Y wwiodł mie do sieni wnetrzney/do brony południowey. 29 Y wymierzył brone według miar zwierzchnich/komore iey/y przodek iey/ y kruchte iey temiż miárámi. Y okná iey / y sień iey wkoło ná piećdziesiat łokći wzdłuż/á wßerz ná dwádzieśćiá y piec łokći. 30 A sień w koło wzdłuż ná piec y dwádzieśćiá łokći/ á wßerz ná piec łokći : 31 Y sionká iey do sieni zewnetrzney/y pálmy iey ná przodku/ á osm stopni było po ktorych wstepowano do niey. 32 Y wwiodł mie do sieni wnetrzney droga od wschodu słońcá/y wymierzył brone podług miar zwierzchnich/ 33 Komore iey/y przodek iey/ y sień iey/ iáko y wyżßey. Y okná iey/ y sionki w koło wzdłuż ná piećdziesiat łokći/wßerz ná piec y dwádzieśćiá łokći. 34 A kruchte iey/to iest sieni zewnetrzney / y pálmy ryte ná czele ztad y zowad / á po osmi stopniow wstepowánie do niey. 35 Y wwiodł mie do brony ktora pátrzálá ná pułnocy/y rozmierzył podług miar zwierzchnich/ 36 Komore iey / y przodek iey/y kruchte iey/y okná iey/wkoło/ wzdłuż ná piećdziesiat łokći/ á wßerz ná piec y dwádzieśćiá łokći. 37 A kruchtá iey byłá przećiwko sieni zewnetrzney/ y rycie palm ná przodku iey/ y tám y sam. A po osmi stopniách wstepowánie do niey. 38 A przy káżdey komorze skárbney drzwi ná przodku bron/ tám omywano zapálna ofiáre. 39 W sionce bronney dwá stoły z tey/á dwá stoły z oney strony/ áby ná nich ofiárowano zapálna ofiáre/ y zá grzech/ y zá wystepek. 40 A przy boku zewnetrznym ktory wstepuie ku drzwiam brony/ ktora sie ma ku pułnocy dwá stoły. Y przy drugim boku przed sionka brony dwá stoły. 41 Czterzy stoły z tey/á czterzy stoły z oney strony. Po stronách brony/osm stołow było/ ná ktorych ofiárowano. 42 A czterzy stoły ná zapálne ofiáry/z kámieniá kwádratowego vczynione/ wzdłuż ná pułtora łokćiá/á wßerz na pułtora łokćiá/á náwyß łokieć ieden/ ná ktorych kládli naczynie/w ktorych ofiáruia zapálne y zwyćiezne ofiáry / 43 á kráie ich ná iedne dłoń/záwinione wewnatrz wkoło/á ná stolech mieso ofiárne kłádziono. 44 A przed brona wnetrzna komory spiewakow w sieni wnetrzney/ktora byłá przy stronie brony pátrzáiacey ná pułnocy / á oblicze ich przećiw drodze od południá/iedno z boku brony od wschodu słońcá/ktora pátrzáłá ná droge pułnocna. 45 Y rzekł do mnie : Tá komorá skárbna / ktora sie ma ku południu/ kápłáńska bedzie ktorzy czuia ná straży kośćielney. 46 A komora ktora pátrza ku drodze pułnocney/ bedzie kápłáńska ktorzy czuia ku służbie ołtarzowey. Ci sa synowie Sádochá/ ktorzy przystepuia z synow Lewi do Páná/ áby mu służyli. 47 Y wymierzył sień wzdłuż ná sto łokći/ á wßerz też ná sto łokći ná czterzy gránie/ y ołtarz przed kośćiołem. 48 A wwiodł mie do sieni kośćielney / y wymierzył kruchte ná piec łokći z tey / á ná piec łokći z oney strony. Y ßerokość brony trzy łokćie z tey/ á trzy łokćie z oney strony. 49 A długość kruchty ná dwádzieśćiá łokći/á ßerokość iedennaśćie łokći / á po osmi stopniow wstepowano do niey. A słupy były ná przodku/ieden z tey/y drugi z oney strony.

Kápit: 41.

¶ O wymierzeniu Kośćiołá/Sieni/Swiatnice świetßey/ y wßech inych rzeczy ku kośćiołowi należacych.

Y wwiodł

1 Wwiodł mie do kośćiołá / y zmierzył przodki ſześć
łokći ná ſzerza z tey ſtrony/ á ſześć łokći ná ſzerza z oney/ ſzerokość
2 przybytku. A ſzerza brony byłá ná dzieśiec łokći/ y boki brony
pieć łokćiow z tey / á pieć łokći z oney ſtrony. Y zmierzył długość iey ná
3 czterdzieśći łokći / á ſzerokość ná dwádześćiá łokći. A wſzedſzy wnatrz/
zmierzył ná przodku brony dwá łokćie/ y brone ná ſześć łokći/ á ſzerokość
4 brony ná ſiedm łokći. Y zmierzył długość iey ná dwádźieśćiá łokći/ á ſze-
rokość też ná dwádźieśćiá łokći przed kośćiołem. Y rzekł do mnie : Toć
5 ieſt świątnicá świętych/ y wymierzył śćiáne domu ná ſześć łokći/ y ſzero-
6 kość boku czterzech łokći/ wſzędy około domu. A boki/ bok do boku / dwá-
kroć trzydzieśći y trzy. Y były wychodzące/ ktore przechodźiły przez śćiáne
domu/ ná bokách wkoło/ áby dźierżáły/ á niedotykáły ſie śćiány kośćielney
7 A ſzerokość byłá wkoło/ wſtępuiąc wzgore kręconym wſchodem/ á wio-
dłá do wieczerniká kośćielnego wkoło. A przetoż ſzerſzy był kośćioł ná
8 wierzchu/ á ták z dołu wſtępowano ná wierzch/ y ná środek. Y widźiałem
w domu wyſokość wkoło / záłożone boki pod miárą prętu/ ná ſześć łokći
9 wzdłuż/ á ſzerokość po śćienie boku zewnątrz ná pięć łokći. Y był wnętrz-
10 ny dom w bokách domowych. A miedzy ſkárbnicámi ſzerokość ná dwá-
11 dźieśćiá łokći/ około do^v wſzędy. A były drzwi z boku ku modlitwie/ drzwi
iedne ku drodze pułnocney/ á drzwi drugie ku drodze od południá/ á ſzero-
12 kość mieyſcá ná modlitwe pięć łokći wkoło. A budowánie ktore było od-
łączone/ y obrocone ku drodze idącey ku morzu/ wſzerz ná ſiedmdzieśiąt ło-
kći. A śćiáná tego budowánia ná pięć łokći wſzerz wkoło/ á dłuża iey ná
13 dziewięćdzieśiąt łokći. A zmierzył domu długość ná ſto łokiet/ y ktore od-
14 łączone było budowánie/ y śćiány ieǧ ná dłuża ſto łokći. A ſzerokość przed
15 domem/ y oneǧ ktore było odłączone ku wſchodu ſłońcá ſto łokiet. Y zmie-
rzył długość budowánia przed onym co było odłączono ná tyle. Alkierzy
ki z obudwu ſtron ſto łokći/ y kośćioł wnętrzny/ y kruchty w śieni/ progi/
16 y okná pochodźiſte/ y álkierze wkoło po trzech ſtronách/ przećiwko káżde-
mu progu/ á pokład drzewiány wkoło/ od źiemie áż do okien/ á okná zám-
17 knione náde drzwiámi/ y áż do domu wnętrznego y zewnątrz/ po wſzyſt-
18 kiey śćienie wkoło we wnątrz y ze wnątrz/ podług miáry. Y miſternie v-
dźiáłáne Cherubiny y pálmy/ á drzewo pálmowe miedzy Cherubinem á
19 Cherubinem/ á dwoie oblicze miał Cherubin/ twarz człowiecza od pál-
my z tey ſtrony / á twarz lwia przy pálmie z drugiey ſtrony wyrážone po
20 wſzyſtkim domu wkoło. Od źiemie áż do wierzchu brany/ Cherubinowie
21 á pálmy ryte były po śćienie kośćielney. Prog był ná czterzy gránie/ á o-
22 blicze Swiątnice weyrzenie przećiwko weyrzeniu. Ołtarzá drzewiáne-
go ná trzy łokćie wyſokość byłá/ á długość iego ná dwá łokćiá/ y węgły
iego/ y dłuża iego/ y śćiány iego drzewiáne były.
23 Y rzekł do mnie : Ten ieſt ſtoł przed pánem. A dwoie drzwi były w ko-
24 śćiele/ y w świątnicy. A w oboygu drzwiách z obu ſtron dwoie drzwicz-
ki były/ ktore ſie ſpołem zwieráły/ bo dwoie drzwi było z oboiey ſtrony o-
25 drzwi. Y wyryto było ná drzwiách kośćielnych Cherubiny / y wyryſo-
wánie pálm/ iáko y ná śćiánách też były wybite/ dla kthorey rzeczy y mie-
26 ſze były drzewá ná czele kruchty zewnątrz. Ná ktorych były okná pocho-
dźiſte / y podobieńſtwo pálm z tey y z owey ſtrony ná filarách v kruchty/
według bokow domowych/ y ſzerokośći śćian.

Kápit: 42.

Opiſuie Páłace ſkárbne/ y ine rzeczy ktore ſie śćiągáią ku po-
trzebam kośćielnym/ iákoby miáły być pobudowáne.

Wywiodł mie do śieni zewnetrzney drogą ktora 1
wiedźie ku pułnocy. A wwiodł mie do skárbnice / ktora byłá
przećiw osobnemu budowániu / y przećiwko domowi ktory sie
chyli ku pułnocy. Ná dłużą sto łokći drzwi pułnocnych / y szerokośći pieć- 2
dźieśiąt łokći / przećiwko dwádźieśćiá łokciom śieni wnetrzney / y náprze- 3
ćiwko páwimentowi położonemu kámieniem śieni zewnetrzney / gdźie by
łá kruchtá przyłączona ku kruchćie troistey. A przed skárbowemi gmáchy 4
chodzenie ná dźieśieć łokći wszerz / á do wnetrznośći pátrzáiąc drogi ná
ieden łokieć. A drzwi ich ná pułnocy / gdźie były gmáchy skárbne w wierz- 5
chnich niższe. Bowiem trzymáli ná sobie kruchty / ktore z nich wynikáły ze-
spodku / y z pośrodku budowánia. Bo były trzy pietrá / á niemiáły słupow 6
iáko były słupy w śieniách / dla tegó wychadzáły ze spodnich y ze śrzednich /
od źiemie ná piećdźieśiąt łokći. A śćiáná zewnetrzna podle skárbnic / ktore 7
były ná drodze śieni zewnetrzney przed skárbnicámi. Długość iego pieć-
dźieśiąt łokći. Abowiem długość byłá skárbnic śieni zewnetrzney ná pieć- 8
dźieśiąth łokći / á długość przed kośćiołem ná sto łokći. A było pod temi 9
skárbnicámi wchodzenie od wschodu słońcá wchodzących do nich z śieni
zewnetrzney. Szerza muru tey śieni / ktora byłá przećiwko drodze od 10
wschodu słońcá / przed budowániem osobnym. Y były przed budowániem
skárbnice / y drogá przed nimi / według podobieństwá skárbnic / ktore były 11
ná drodze pułnocney / podług długośći ich / ták y szerokość ich / y wszelkie
weszćia ich / y podobieństwá / y drzwi ich / według drzwi skárbnic / ktore 12
były ná drodze chylącey sie ná południe. Drzwi ná początku drogi / ktora
drogá byłá przed kruchtą odłączona / wchodzącym drogą od wschodu
słońcá. Y rzekł do mnie: Skárbnice pułnocne / y skárbnice od południá / 13
ktore są przed budowániem osobnym: te są skárbnice święte / w ktorych iá-
dáią kápłani ktorzy przystepuią do Páná / do Swiątnice świetych. Tám
będą kłáść święte świetych / y ofiáre zá grzech / y zá wystep / bo iest mieysce
święte. A gdy wnidą kápłani / nie wynidą z świątnic do śieni zewnetrz- 14
ney / á tám złożą vbiory swoie / w ktorych posługuią / bowiem święte są. A
oblocżą sie w ine odźienie / á ták wynidą do ludu.

A gdy dokonał wymierzánia domu wnetrznego / wywiodł mie drogą 15
z brony kthora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá / y rozmierzył ią ze-
wszad w około. A mierzył przećiwko wiátrowi od wschodu słońcá pre- 16
tem pomiáru / pieć set pretow / w precie pomiáru w około. Y wymierzył 17
przećiwko wiátrowi pułnocnemu pieć set pretow / pretem pomiáru w o-
krąg. Y ku wiátrowi od południá wymierzył pieć set łokći / pretem pomiá- 18
ru w około. A ku wiátrowi zachodnemu wymierzył pieć set łokći pretem 19
pomiáru. Ná cztery wiátry wymierzył mur iego wszedy w około / dłu- 20
gość nápieć set łokći / y szerokość też ná pieć set łokći / dźieląca miedzy świą-
tnicą y mieyscem ludu pospolitego.

Kápit: 43.

¶ Widźi Prorok wielmożność á chwałe Bożą wchodzącą do kośćiołá á okazał mu BOG sposob y wypis kośćiołá / miáre ołtarzá ná ofiáry y o ofiárach.

Wiodł mie do brony kthora byłá ku drodze ná w- 1
schod słońcá. A oto wielmożność Bogá Izráelskiego szłá dro- 2
gą od wschodu słońcá / á iey głos / iáko głos wod mnogich / á
źiemiá sie lsnełá od máiestatu iego. Y widźiałem widzenie podług oney 3
postáći ktorąm widźiał gdy przyszedł áby zátráćił miásto / y postáć podług
widzenia

Sup: 9. & 10.
Suprà: 1. & 2 & 3.

widzenia ktorem widział v rzeki chobár / y vpadłem ná oblicże swoie. A
4 wielmożnośc páńska weszłá do kościołá brona ktora pátrzáłá ná wschod
5 słońcá. Y podniosł mię duch/á wwiodł mię do sieni wnętrzney/á oto ná-
6 pełnion był dom chwały Páńskiey. Y słyszałem mowiącego do mnie
7 z domu/ á mąż kthory stał podle mnie/ rzekł do mnie : Synu człowieczy/
mieysce stolcá mego/y mieysce stop nog moich/ gdźie mieszkam w pośrzod-
ku synow Izráelskich ná wieki/ á nie splugáwi więcey dom Izráelskiey i-
mienia mego świętego/sámi y krolowie ich w rospustách swoich/ y w v-
8 pádziech krolow swoich/ y w wysokośćiách. Kthorzy zbudowáli prog
swoy podle progu mego/ á podwoie swe podle podwoiow moich : y był
mur miedzy mną y miedzy nimi/y splugáwili imię święte moie w obrzy-
9 dnośćiách ktore czynili/dla czego wyniszczyłem ie w gniewie moim. Prze-
toż teraz niechay odpędzą dáleko wszetecżność/ psoty swoie y vpády kro-
low swoich odemnie. A będę záwżdy mieszkał w pośrzodku ich.

10 A ty synu człowieczy/ vkaż domowi Izráelskiemu kośćioł/á niecháy się
11 záwstydzą nieprawośći swoich/ á niech wymierzą budowánie/y stromáią
się wszystkich rzeczy ktore czynili. Fizerunk domu/y budowánia iego/wy-
śćia y wchodzenia/y wszystko wypisánie iego/ y wszytkie przykazánia ie-
go/wszytek porządek iego/y wszystkie práwá iego vkaż im/ á napiszesz przed
ich ocżymá/ áby strzegli wszystkiego opisánia iego/ y przykazánia iego/ á
12 czynili ie. Ten iest zakon domu ná wierzchu gory / wszystek kray iego/
13 około świątnice świętych iest/ to tedy iest práwo domu. A te zás miáry
ołtarzá w łokćiu náprawdźiwszym/ ktory miał łokieć y dłoń/ ná wysz ie-
go był łokieć/y łokieć ná szerzą/á dopełnienie iego áż do kráiu iego/w oko-
14 ło dłoń iedná. Ta też byłá wysokość ołtarzá/á od pośrzodku ziemie áż do
brzegu ostátniego dwá łokćie/y szerokość ná ieden łokieć/á od brzegu mniey-
15 szego áż do brzegu więtszego cztery łokćie/ á szerzą ná ieden łokieć. A sam
16 ołtarz ná cztery łokćie/á od ołtarzá áż do wierzchu rogi czterzy. A ołtarz
dwánaśćie łokći ná dłużą/y ná dwánaśćie łokći ná szerzą/ czworográni-
17 sty á rownych bokow. A brzeg czternaśćie łokći wzdłuż/ po czternaśćie
łokći w szerokośći ná czterzech węgłach iego/ y wieniec około niego na puł
łokćiá/á pośrzodek iego ná ieden łokieć w koło/ á stopnie iego obrocone ná
18 wschod słońcá. Y rzekł do mnie : Synu człowieczy/To mowi PAN
Bog : Te są spráwy ołtarzowe w ktorykolwiek dźień będźie zbudowány
19 żeby ofiárowano ná nim ofiárę zápalną/y wylewano krew. A dasz kapła-
nom y Lewitom/ktorzy są z nasienia Sádokowego ktorzy przystępuią do
mnie/mowi Pan BOg/áby mi ofiárowáli ćielcá z stádá zá grzech. A w-
20 źiąwszy ze krwie iego/położysz ná czterzech rogách iego/y ná czterzech wę-
21 głách brzegu/y ná wieńcu w koło/á ochędożysz ij/ y ocżyśćisz. Y weźmiesz
ćielcá ktoregoby ofiárowano zá grzech/y spalisz go ná mieyscu osobliwym
22 domu krom Swiątnice. A dniá wtorego ofiáruiesz kozłá koźiego niepo-
23 kalánego zá grzech/ y ocżyśćią ołtarz iáko ocżyśćili y ćielcem. A gdy do-
konasz ocżyśćiáiąc go/ ofiáruiesz ćielcá z stádá niepokálánego/ y báráná z
24 trzody niepokalánego. Y ofiáruiesz ie przed oblicżnośćią Páńską / á wrzu-
25 cą ná nie kápłani soli/ y będą ie ofiárowáć zapalną ofiárę Pánu. Siedm
dni będźiesz ofiárował kozłá zá grzech ná kożdy dźień/ y ćielcá z stádá/ y
26 báráná z bydłá niepokaláne będą ofiárowáć. Siedm dni będą czyśćić
27 ołtarz/á ocżyśćią gi:y nápełnią rękę iego. A wypełniwszy śiedm dni/osme-
go dniá/y potym/ będą ofiárowáć kápłani ná ołtarzu zápalne ofiáry wá-
sze/y ktore zá pokoy ofiáruią/y będę wam litośćiw/mowi Pan Bog.

Kápit: 44.

¶ O bronie zámknioney/ o zákazániu áby obcy człowiek nie wchodźił do kośćiołá/ o kápłaniech y Lewitách/ co zá obyczáiow máią vżywáć.

TObróćił mie ku drodze Swiątnice zewnętrzney/ 1
ktora pátrzáłá ná wschod Słońcá/ á byłá zámknioná. Y rzekł 2
Pan do mnie: Tá broná zámknioná będźie/ nie będźie otwo-
rzona/ á mąż nie poydźie nią: bowiem Pan BOG Izráelſki wßedł przez
nię/ á będźie zámknioná kśiążećiu. Kśiążę ſamo będźie w niey śiádáć/ áby 3
iadł chleb przed pánem/ po drodze kruchty będźie wchodźić/ y teyże drogą
wynidźie. Y przywiodł mie drogą brony pułnocney przed oblicżem domu/ 4
y vyźrzałem/ á oto nápełniłá chwałá á wielmożność Páńſka dom páńſki/
y vpadłem ná oblicże ſwoie. Y rzekł do mnie PAN: Synu człowieczy/ 5
przyłoż ſercá twego/ á bácż twemi oczymá/ y ſłuchay vßymá twemi tego
wßyſtkiego/ co ia mowię do ciebie o wßyſtkich ceremoniách domu Páń-
ſkiego/ y o wßyſtkich práwách iego. Y położyß ſerce twoie ná drogách
kośćielnych/ po wßyſtkich wyśćiách świątnice. A rzecżeß do pobudzáią- 6
cego mie domu Izráelſkiego. To mowi Pan Bog: Mieyćie dosyć ná
wßech ſproſnych złośćiách wáßych domie Izráelſki: przeto iż wwodźićie 7
ſyny obce nieobrzezáne ná ſercu/ y nieobrzezáne ná ćiele/ áby byli w świąt-
nicy moiey/ á plugáwili dom moy. Y ofiáruiećie chleby moie/ tłuſtość y
krew/ á zgwałćiliśćie vmowę moią we wßech złośćiách wáßych. A nie 8
chowáliśćie przykazánia Swiątnice moiey. Y poſtáwiliśćie ſtroże oby-
czáiow moich w Swiątnicy moiey wam ſámym.

To mowi Pan Bog: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany ná ſercu/ y nie- 9
obrzezány ná ćiele/ niech nie wchodźi do Swiątnice moiey/ żaden ſyn ob-
cy ktory ieſt miedzy ſyny Izráelſkiemi. Ale y Lewitowie ktorzy dáleko od- 10
ſtąpili odemnie/ w obłędliwośći ſynow Izráelſkich/ y zábłądźili odemnie
zá bałwány ſwemi/ á nośili nieprawość ſwoię/ będą w Swiątnicy mo- 11
iey ſtrożmi/ y wrotnymi bron domu/ y ſługámi domu mego. Oni będą bić
zapalne ofiáry/ y ine zwycięzne ofiáry ludzkie/ y oni będą ſtać przed oblicż-
nośćią ich/ áby im poſługowáli. Zá to iż poſługowáli im przed oblicżno- 12
śćią bałwánow ſwoich/ y ſtáli ſie domowi Izráelſkiemu ku wzgorßeniu
nieprawośći. Przeto podniosłem ná nie rękę moię/ mowi Pan Bog/ y po-
niosą nieprawość ſwoię. A nie przybliżą ſie do mnie/ áby mi ſpráwowáli 13
vrząd kápłáńſki/ áni przyſtąpią do káżdey Swiątnice moiey podle świą-
tnice świętych/ ále poniosą zelżenie ſwoie/ y złośći ſwoie ktore czynili. Y
vczynię ie wrotnemi domu/ ná wßelkiey poſłudze iego/ y ná wßech rze- 14
czách/ ktore ſie w nim będą dźiać. A Kápłani y Lewitowie/ ſynowie 15
Sadoká/ ktorzy ſtrzegli obrzędow kośćiołá mego/ gdy pobłądźili ſynowie
Izráelſcy odemnie. Oni przyſtąpią do mnie/ áby mi poſługowáli/ y będą 16
ſtać przed oblicżnośćią moią/ áby mi ofiárowáli tłuſtość y krew/ mowi
Pan Bog. Oni będą wchodźić do Swiątnice moiey/ y oni przyſtąpią do 17
ſtołu moiego/ áby mi poſługowáli/ y ſtrzegli ceremoniy moich. A gdy
wnidą w bronę śieni wnętrzney/ obloką ſie w ßáty lniáne/ á nie wnidźie
ná nie nic wełniánego/ kiedy poſługuią w bronách śieni wnętrzney/ y w-
nątrz. Vbiory lniáne będą ná głowách ich/ y koßulki ſpodnie też lniáne 18
będą ná ich biodrách/ á nie opáßą ſie w poćie. A gdy wynidą do śieni 19
zewnętrzney do ludu/ zewloką ſie z odźienia/ w ktorym poſługowáli/ y
położą ie do ſkárbu kośćielnego/ á obloką ſie w inße odźienie/ á nie będą
poświęcáć ludu w odźieniu ſwoim. A głowy ſwoiey nie będą golić/ áni 20

włoſow

21 włoſow zápußczáć / ále ſtrzygąc będą podſtrzygáć głowy ſwoie. Winá
22 też nie będzie pił żaden kápłan/kiedy ma wniść do ſieni wnetrzney. Wdo-
wy y rozwiedzioney nie wezmą zá żony/ ále pánny z plemienia domu Jz- Leu:21. ℣ 24
23 ráelſkiego/ále y wdowę ktoraby byłá wdową po kápłanie/wezmą. A lud
moy będą náucząć coby zá rożność byłá miedzy świętym y pokalánym/ y
24 miedzy czyſtym á nieczyſtym vkażą im. A gdy będzie iáki ſpor/ będą ſtáć
ná ſądziech moich/y będą ſądźić/ práwá moie/ y przykazánia moie we wß-
ßech świętách vroczyſtych moich będą ſtrzedz/á Soboty moie będą świę-
25 cić. A do vmárłego człowieká nie wnidą/ by ſie nie ſplugáwili/ iedno do
oycá y mátki/ſyná y corki/ brátá y śioſtry ktora wtorego mężá niemiáłá/
26 w ktorych ſie plugáwić będą. A gdy będzie oczyśćion/ ſiedm dni będzie
27 mu odliczono. A w dźień weśćia ſwoiego do Swiątnice/ do ſieni wnęt-
rzney áby mi poſługował w Swiątnicy / będźie zá grzech ſwoy ofiáro-
28 wał/mowi Pan Bog. A nie będą mieć dźiedzictwá / iam dźiedźictwem Deu:18. ℣ 1.
29 ich/y dzierżáwy im nie dacie w Jzráelu/ bom ia ich dzierżáwą. Ofiárę y Nũe:18. ℣ 20
zá grzech/y zá wyſtęp/oni będą iádáć/y káżdą obietnicá w Jzráelu ich bę- Exo:22 ℣ 29
30 dzie. Y pierwße rzeczy wßytkich pierworodztw/ y wßelkie napoyne ofiá-
ry ze wßyſtkich rzeczy ktore bywáią ofiárowáne/ kápłáńſkie będą/ y pier-
wociny pokármow wáßych dacie kápłanowi/áby położył błogoſłáwień-
31 ſtwo domowi twemu. Zadney zdechliny/y co beſtya zádusiłá/ z ptakow/ Leu:22. ℣ 8.
y z bydłá nie będą ieść kápłani.

Kápit: 45.

¶ O mieyſcu poświęconym/ná ktorym miáłá być Swiątnicá świętych/ o ſpráwiedliwośći miáry y wagi/ o rozmáitych ofiárach.

1 A Gdy poczniećie ziemię loſem dźielić / oddzielićie
Pánu pierwiaſnki poświęcone z ziemie / ná dłużą dwádzieś-
ćia y pięć tyśiecy/á ná ßerzą dźieśięć tyśiecy/to poświęcono bę-
2 dzie ná káżdym kráiu iey wkoło. A będzie z káżdey ſtrony poświęcone pięć
ſet ná dłużą/ á pięć ſet ná ßerzą/ná cztery gráni wkoło/á pięćdzieśiąt łokći
3 ná przedmieśćie iego w okrąg. Y od tey miáry odmierzyß dłużą ná pięć
y dwádzieśćiá tyśiecy/á ßerzą ná dźieśięć tyśiecy/á ná tym będzie kośćioł/
4 y Swiątnicá świętych. To będzie poświęcono z ziemie kápłanom ſłu-
gam kośćielnym/ktorzy przyſtępuią ku poſłudze Páńſkiey : á będzie im to
5 mieyſce ná domy/ y ná Swiątnice świątośći. A dwádzieśćiá y pięć ty-
śiecy długośći/y dźieśięć tyśiecy ßerokośći/ będzie Lewitom ktorzy poſłu-
6 guią w domu/ci będą mieć dwádzieśćiá ſkárbnych gmáßkow. Y dźierżá-
wę miáſtá dacie pięć tyśiecy ná ßerzą / á ná dłużą dwádzieśćiá y pięć ty-
śiecy/ podług oddźielenia Swiątnice / wßyſtkiemu domowi Jzráelſkie-
7 mu. Kſiążęciu też y tám y ſam ná oddzielenie Swiątnice/y ná dźierżáwę
miáſtá/przećiw przodku oddźielenia Swiątnice/y przećiw przodku dźier-
żáwy miáſtá/od boku morſkiego áż do morzá/y od boku wſchodu ſłonecz-
nego/ áż do wſchodu ſłońcá. Ale długość według káżdey ſtrony od grá-
8 nice zachodu ſłonecznego / áż do gránice wſchodu ſłonecznego. Z ziemie
będzie mu dźierżáwá w Jzráelu/ á nie będą więcey puſtoßyć kſiążętá lu-
du moiegó/ ále ziemię dádzą domowi Jzráelſkiemu/według pokolenia ich.
9 To mowi Pan Bog: Doſyć mieyćie ná tym kſiążętá Jzráelſkie: Niepra-
wośći/y drapieſtwá poniechayćie/á ſąd y ſpráwiedliwość czyńćie/odłą-
10 czayćie gránice wáße od ludu moiego/mowi Pan Bog: Wagá ſpráwie-
dliwa/ y effi ſpráwiedliwe / y bath ſpráwiedliwy niechay wam będzie.
11 Effi y bath rowney y iednákiey miáry będą/áby brał dźieśiątą część korcá

Exo:30. v. 13.
Leu: 27. v. 25.
Nũe:3. v. 47.

Bath/ y dziesiata czesc korcá effi / podług miáry korcowey bedzie rowne odważenie ich. A syklus dwadzieściá pieniedzy ma. A dwádzieściá syklow/ y piec y dwádzieściá syklow/y pietnaście syklow/grzywne czynia. 12

A te sa pierwsze vżytki ktore bedziecie bráć/szosta czesc effi z korcá pszenice / y szosta czesc effi z korcá ieczmieniá. Miárá tež oleiu. Bath oleiu dziesiata czesc korcá iest/ bowiem dziesiec batow korzec czynia. Bo dziesiec batow nápełniáia korzec. A báráná iednego z trzody dwu set / z tych ktore chowáia synowie Izráelscy ná obiáte y ná zápalna ofiáre/ y ná spokoyne/y ku oczyścieniu ich/mowi Pan BOg. Wszystek lud ziemie powinien bedzie perwszemi vżytki temi/ksiażeciu w Izráelu. Y ná ksiażeciu beda zapalne ofiáry/y obiáty zbożne/y napoyne ná vroczyste świetá/y ná nowe ksieżyce/y w Soboty/ y we wszystkie vroczyste świetá domu Izráelskiego. On bedzie czynił zá grzech zbożna obiáte/á zapálna ofiáre/y spokoyna/ná oczyścienie domu Izráelskiego. 13 14 15 16 17

To mowi Pan Bog: W pierwszy dzień pierwszego miesiacá/weźmiesz cielcá z stádá niepokalánego / y oczyściß Swiatnice / y weźmie kápłan krwie/ co bedzie zá grzech/ y położy ná podwoiách domu / y ná czterzech węgłách brzegu oltarzowego / ná podwoiách drzwi v sieni wnetrzney. Także tež vczyniß śiodmego dniá tego miesiacá zá każdego ktory niewiedział/á obłednościa oszukan iest/y oczyścicie dom. Pierwszego miesiaca we czternasty dzień bedziecie mieć Wielka noc vroczysta/śiedm dni bedziecie ieść przaśnice. A ofiáruie ksiaże w on dzien zá sie/y zá wszystek lud ziemie/cielcá zá grzech. Y w vroczystość siedmi dni ofiáruie Pánu ná zapalna ofiáre siedm cielcow/y siedmi báránow niepokálánych/ná każdy dzien w one siedm dni: á zá grzech kozłá z koz. A obiáty zbożney miárke przy każdym cielcu/y Effi przy każdym báránie ofiáruie/á oleiu hin przy każdym Effi. Siodmego miesiacá w pietnásty dzien w świeto vroczyste/ offiáruie tákież iáko wyższey powiedziano iest przez siedm dni/ták zá grzech/iáko ná zapalna ofiáre/y w obiecie zbożney/y w oleiu. 18 19 20 21 22 23 24 25

Kapit: 46.

¶ Wchodzenie y wychodzenie do kościołá/iáko było y co miano ofiárowáć.

TO mowi Pan Bog: broná sieni wnetrzney ktora pátrzy ná wschod słoncá/ bedzie zámkniona przez sześć dni robotnych/ á w Sobote bedzie otworzoná/ ále y w dzien nowego miesiacá bedzie otworzoná. Y wnidzie ksiaże droga z sieni brony ze wnatrz/ y bedzie stał ná progu brony/ y offiáruia kápłani zápalna ofiáre iego/y spokoyne ofiáry iego/ y vczyni modłe ná progu w bronie/ á potym wynidzie/ á broná nie bedzie zámknioná áż do wieczorá. Y bedzie modłe czynił lud ziemie v drzwi oney brony w Soboty / y w świeto nowego miesiacá przed pánem. A te zapálna ofiáre ksiaże bedzie pánu ofiárowáć. W dzień Sobotny sześć báránkow niepokalánych / y báráná niepokalánego / á obiáty zbożney miárke przy báránie. Ale przy báránkách obiáty zbożney/ile zniesie reká iego/ á oleiu Hin przy káždey miárce maki. 1 2 3 4 5

Ale w dzień nowego miesiacá / ofiáruie / cielcá z stádá niepokalánego: ktemu sześć báránkow / y báráni tež niepokaláni beda. Y miárke przy każdym cielcu/y miárke przy báránie vczyni zbożney obiáty/ ále z báránkow iáko zmoże reká iego/á oleiu Hin/przy káždey miárce maki. A gdy ma wniść ksiaże/droga kruchty bronney niech wnidzie/á taż droga niechay wynidzie. A gdy bedzie lud ziemie wchodzić przed oblicżność Páńska w 6 7 8 9

świetá

świetá vroczyste/ktory wchodzi broną pułnocną/áby modłę czynił/niech wynidzie drogą brony od południá. A záś ktory wchodził drogą brony od południá / niech wychadza drogą brony pułnocney / nie wroći śię drogą teyże brony ktorą wszedł / ále oną ktorą przećiwko niey wynidzie.
10 A książę w pośrzodku ich z tymi ktorzy wchodzą/ wnidźie/ y z wychodzącemi wynidzie. 11 A w iármárk/y w vroczyste świetá/ będzie zbożney obiáty miárká przy káżdym cielcu / y miárká przy báránie. A przy báránkách będzie obiátá zbożna iáko czyiá możność zniesie. A oleiu hin/przy káżdey 12 miárce. A gdyż vczyni książę dobrowolną zapálną ofiárę / álbo ofiáry spokoyne z swey chući Pánu / będzie mu otworzona broná ktora iest ná wschod słońcá/y ofiáruie zapálne y spokoyne ofiáry swoie/iáko zwykło bywáć w dzień Sobotni: y wynidzie/á zámkniona będzie broná skoro wy13nidzie. A báránká látośiego niepokalánego/ ofiaruie zapálną ofiárę Pánu 14 ná káżdy dzień/ á záwsze ráno vczyni to. Y ofiáruie też obiátę zbożną przy nim ná świtániu: szostą częśc miárki / y oleiu trzećią część hin / áby był zmieszan z białą mąką. Obiátę zbożną Pánu porządną/vstáwiczną y wie15ku wieczną. Vczyni báránká/ y obiátę zbożną/ y oley w sámę zaránie : za16pálną ofiárę wiekuistą. To mowi Pan Bog: Jeśliby książę dáło komu dar z synow swoich/dziedźictwo iego/synow iego będźie/ pośiedą y opá17nuią ono dziedzicznym práwem. Ale oddálliby testámentnie co z dziedźictwá swego ktoremu z sług swoich / tedy ono iego będźie/ áż do roku odpustu/á potym przyidźie záś do książęćiá. Ale dziedźictwo iego/synom ie18go będźie. A nie weźmie książę z dziedźictwá ludzkiego nic bezpráwnie/ áni z dzierżáwy ich / ále z dzierżáwy swoiey dziedźictwo da synom swoim/áby się nie rozbiegał lud moy/káżdy od ośiádłośći swoiey.

19 Y wwiodł mię przez wchodzenie ktore było z boku brony/ do skárbnic Swiątnice do kápłanow/ktore były ku pułnocy/y było tám mieysce ktore się chyliło ku zachodowi. 20 Y rzekł do mnie : To iest mieysce ná ktorym Kápłani będą wárzyć ofiáry zá grzech/y zá występek: gdźie też będą wárzyć obiátę zbożną/áby nie wynośili do śieni zewnętrzney/á poświęćiłby się lud. 21 Y wywiodł mię do śieni zewnętrzney/y obwiodł mię po czterzech kąćiech śieni/á oto śionká byłá w kąćie w śieni/w káżdym kąćie śieni byłá iedná śionká. 22 We czterech kąćiech śieni były śionki spráwione/ czterdźieśći łokći ná długą/á trzydźieśći ná szerzą/ iednostáyney miáry wszystkie czterzy były. 23 Y śćiáná obchodząc wkoło czterzy śionki / y kuchenki po24budowáne były pod kruchtámi w okrąg. Y rzekł do mnie: Ten iest dom kuchenny/w ktorym będą wárzyć słudzy domu Páńskiego ofiáry zwyćięzne ludzkie.

Kápit: 47.

§ O wodách ktore z kośćiołá wychodźiły/á znáczyły/Krzest święty/ Gránice źiemie świętey ktora miáłá być podźielona dwunaśćie pokoleniu Jzráelskiemu/y przychodniom.

1 Y Obroćił mię ku bronie domowey / álić oto wody wychodźiły pod prog domowy ná wschod słońcá. Abowiem oblicze domu pátrzáło ku wschodu/ále wody spływáły ná práwy bok kośćiołá ná południe od ołtarzá. 2 A wywiodł mię drogą brony pułnocney/y obroćił mię ku drodze przed bronę zewnętrzną/ku drodze ktora pátrzáłá ná wschod słońcá/á oto wody obfićie zálewáiące od boku práwego. 3 A gdy wychodźił mąż ná wschod słońcá / ktory miał sznur w ręce swoiey/ tedy wymierzył tyśiąc łokći/ y przewiodł mię przez wodę / áż do

kostek. Y zás wymierzył tyśiąc/ á przewiodł mię przez wodę áż do kolan/ 4
y wymierzył zás tyśiąc / á przewiodł mię przez wodę / áż do pásá. Y wy- 5
mierzył tyśiąc/ strumień ktoregom nie mogł przebyć / bo śię były wzniosły
wody glebokiey rzeki/ktorey nie mogł zbrodźić. Y rzekł do mnie: Jśćieś 6
widźiał synu człowieczy. Y wywiodł mię / á obroćił ku brzegowi oney
rzeki. A gdym śię obroćił/álić ná brzegu oney rzeki drew bárzo wiele z obu 7
stron. Y rzekł do mnie: Te wody ktore wychodzą do mogił piąszczystych 8
wschodu słonecznego/á spadáią ná rowne polá puszczey/ wpádną w mo-
rze/y zás wynidą/á będą vzdrowione wody. A káżda duszá żywa ktora śię 9
iedno rusza/gdźiekolwiek przyidźie tá rzeká/bedźie żyć. Y bedźie ryb bárzo
wielki dostátek/gdy tám przyidą te wody. Y będą vzdrowione: y bedźie
żyć wszystko/ do ktorych przyidźie ten strumień. Y będą stáć nád nimi ry- 10
bitwi/od Engáddy/áż do Engállim suszenie bedźie niewodow. Rozmá-
ite osoby będą ryb iey/iáko ryby morzá wielkiego/wielkiey wielkośći/ále
ná brzegách iey / y w káłużách nie będą vzdrowione/ bo ná solne mieyscá 11
oddáne będą. Y nád tym strumieniem wznidźie po brzegách iego z obu 12
stron wszelkie drzewo owoc rodzące. Nie opádnie list z niego/áni vstánie
owoc iego. Ná káżdy mieśiąc przyniesie pierworodztwá/bo wody iego z
świątnice wynidą / y będą owoce iego ná pokarm/ á liśćie iego ná lekár-
stwo. To mowi Pan Bog: To iest ográniczenie w ktorym będźiećie 13
dźierżeć źiemię we dwunaśćie pokoleniách Jzráelskich. Bo Jozeff dwoy-
sznur ma. A będźiećie ią pośiádáć káżdy rownie iáko brát iego / nád ktorą 14
Gen. 48. ℣. 22. podniosłem rękę moię/żebym ią dał oycom wászym: y przypádnie wam tá
Gen. 12. ℣. 7. & 22. ℣. 16. źiemiá w dźierżáwę. A to iest ográniczenie źiemie/ ku stronie pułnocney/ 15
od morzá wielkiego drogą Hethálon/przychodzącym do Sedádá/Emát/
Berothá/Sábárym/ktore iest miedzy gránicą Dámászku/y Emáth/dom 16
Thychon ktory iest pogránicznych Auran. Y będźie gránicá od morzá áż 17
do śieni Enon / gránicá Dámászku / y od pułnocy do pułnocney strony/
gránicá Hemáth/tá iest stroná od pułnocy. A zás stroná od wschodu słoń- 18
cá/z pośrzodku Auran / y z pośrzodku Dámászku/ y od środku Gáláád/
y z pośrzodku źiemie Jzráelskiey/Jordan rozłączáiący do morzá od wscho
du słońcá/y będźiećie też mierzyć stronę ná wschod słońcá. A stroná połu- 19
dniowa/od Thámár áż do wod odporu/to iest Kádes/ y strumień áż do
morzá wielkiego. A tá iest stroná ná południe. A stroná morska / morze 20
wielkie od gránice ná prost / áżeby przyszedł do Emáth. Tá iest stroná
morska. Y rozdźielićie sobie tę źiemię podług pokolenia Jzráelskiego/ y 21
weźmiećie ią sobie w dźiedźictwo / y przychodniom ktorzyby przystáli k 22
wam/ kthorzyby národźili synow miedzy wámi / y będą wam iáko turo-
dźicy miedzy syny Jzráelskiemi/z wámi będą dźielić dźierżáwę miedzy po-
kolenim Jzráelskim. A w ktorym kolwie pokoleniu będźie przychodźień/ 23
tám mu dáćie dźierżáwę/mowi Pan Bog.

Kápit: 48.

¶ O rozmierzeniu źiemie káżdemu pokoleniu/ Kśiążęćiu/Kápłanom/Lewitom/ y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Jzráelskich.

A Te są imioná pokoleń/od granic pułnocnych we- 1
dle drogi Hethálon idącym do Emáth / śień Enan gránicá
Dámászku/ná pułnocy wedle drogi Emáth. A będźie iemu stro
ná od wschodu słońcá morze (iedná część będźie pokolenia) Dan. A od 2
gránice pokolenia Dan/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morzá/
pokolenia Aser (część) iedná. A podle gránice Aser/od strony ze wschodu 3
słońcá

4 słońcá/áż do strony morzá. Neptálim (część) iedná. A podle gránice po=
kolenia Nepthálim/ od strony ze wschodu słońcá / áż do strony morskiey/
5 pokolenia Mánásse (część) iedná. A podle miedze Mánásse / od strony
ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ pokolenia Effráim (część) ied=
6 ná. A podle gránice Effráim/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony
7 morskiey Ruben iedná. A podle gránice Ruben / od strony ze wschodu
8 słońcá/áż do strony morskiey pokolenia Judá (część) iedná. A podle grá=
nice Judá/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ będą pier=
worodztwá ktore odłączycie ná dwádzieściá y pięć tysięcy ná ßerzą y ná
dłużą/iáko káżda część/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey
y będzie Swiątnicá w pośrzodku iey.

9 Pierwiasnki ktore odłączycie Pánu. Długość ná dwádzieściá y pięć
10 tysięcy/á ßyrokość dziesięć tysięcy. A te będą pierwiasnki Swiątnice ká=
płáńskiey/ku pułnocy ná dłużą dwádzieściá y pięć tysięcy/y ku morzu ná=
ßerzą dziesięć tysięcy / ále y ná wschod słońcá ßerokości dziesięć tysięcy:
á ná południe długości dwádzieściá y pięć tysięcy. Y będzie świątnicá
11 Páńska w pośrzodku iey. Kápłanom świątnicá będzie z synow Sádo=
kowych/ ktorzy przystrzegáli ceremoniy moich / y nie błądzili gdy błądzili
12 synowie Izráelscy/ iáko błądzili y Lewitowie. A będą im pierwiasnki z
pierworodztw ziemie świątnicá świętych/ przy gránicy Lewitow. Ale
13 y Lewitom tákież przy gránicách kápłáńskich/ dwádzieściá y pięć tysięcy
wzdłuż/ á wßerz dziesięć tysięcy. Wßystká dłużą dwádzieściá y pięć ty=
14 sięcy/á ßerzą dziesięć tysięcy. A z tego nie będą przedáwáć/áni zámieniáć/
áni będą przeniesione pierworodztwá ziemie/bo poświęcone są Pánu. A
15 pięć tysięcy ktore zbywáią w ßyrokości przez dwádzieściá y pięć tysięcy/
pospolite będą miástu ku mießkániu/ y ná przedmieściá. Y będzie miásto
16 w pośrzodku niego. A to wymierzenie iego/ ku pułnocy pięć set y cztery
tysiące / á ku południu pięć seth y cztery tysiące: á ná wschod słońcá pięć
17 set y cztery tysiące: y od zachodu pięć set y cztery tysiące. A będą przed=
mieściá mieyskie/ ná pułnocy dwie ście y pięćdziesiąt/ ná południe dwie
ście y pięćdziesiąt: ná wschod słońcá dwie ście y pięćdziesiąt/ á do morzá
18 dwie ście y pięćdziesiąt. A co będzie zbywáć wzdłuż/według pierwo=
cin Swiątnice/dziesięć tysięcy ná wschod/y dziesięć tysięcy ná zachod/bę=
dą iáko y pierworodztwá Swiątnice. A będzie zboże iey ná chleb tym
19 ktorzy miástu służą. Ale ci ktorzy posługuią miástu/będą spráwowáć (o=
20 nę ziemię) ze wßelkiego pokolenia Izráelskieg/ wßystkie pierworodztwá
dwádzieściá y pięć tysięcy/po dwudziestu y pięci tysięcy ná czworo/będą
oddzielone ná pierworodztwá Swiątnice/ y ná dzierżáwę miástá. A to
21 co zostánie/Książęce będzie ze wßech stron pierworodztw Swiątnice/ y
dzierżáwy mieyskiey ná przeciwko dwudziestu y pięci tysięcy pierwo=
rodztw/áż do gránice od wschodu słońcá. Ale y od morzá ná przeciwko
dwudziestu y pięci tysiącom/áż do gránic morskiey tákież też miedzy czę=
ściámi książęcemi będzie. A będą pierworodztwá Swiątnice/ y święte
22 mieysce Kościołá w pośrzodku niego. Ale z dzierżáwy Lewitow / y z
dzierżáwy mieyskiey w pośrzodku częsci książęcych będzie / ku gránicy
Judskiey/y ku gránicy Beniámin/ y do Książęcia się będą ściągáć.

23 A inym pokoleniam od strony ze wschodu słońcá / áż do strony ná za=
24 chod słońcá/Beniáminowá część iedná. A przeciwko gránicy Beniámin
od strony ze wschodu słońcá/áż do strony od zachodu/pokolenia Symeon
25 iedná. A podle miedze Symeonowey/od strony ze wschodu słońcá/ áż do
26 strony od zachodu/Izáchár iedná. A podle gránice Izáchár/od strony ze

wschodu słońcá/ áż do strony od zachodu/ Zábulon iedná. A podle miedze Zábulon/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony morskiey/ pokolenia Gad (część) iedná. A podle gránice Gad/ áż ná południe: y będźie koniec od Thámár/ áż do wod odporu/ to iest/ Kádes dźiedźictwo przećiwko morzu wielkiemu. Tá iest źiemiá ktora podźielićie losem w dźiedźictwo pokoleniam Izráelskim: y te rozdźiały ich/ mowi Pan Bog. 27 28 29

Te też są wychodzenia z miástá/ od pułnocy pięć seth y cztery tysiące (pretow) odmierzysz. A brony mieyskie podług imion pokoleń Izráelskich. Trzy brony od pułnocy/ iedná broná Ruben/ druga broná Judá/ trzećia broná Lewi. A od wschodu słońcá/ pięć set y cztery tysiące odmierzysz/ á trzy brony. Broná Jozeffowá iedná/ broná Beniámin iedná/ broná Dán iedná. A ná południe pięć set y cztery tysiące odmierzysz/ y trzy brony. Broná Symeonowá iedná/ broná Izácharowá iedná/ broná Zábulonowá iedná. A od zachodu słońcá pięć set y cztery tysiące/ y trzy brony. Broná Gádowá iedná/ broná Aserowá iedná/ broná Nepthálimowá iedná. W około osmnaśćie tysięcy. A imię miástá od onego dniá/ Pan tám. 30 31 32 33 34 35

☞ Koniec Proroctwá Proroká Ezechyelá.

Poczyna się Proroctwo Dánielá Proroká.

¶ Ktory pisze o krolách Bábilońskich/ o známionách czásow/ o mocy krolestwá wiecznego Páná nászego Jezu Chrystá. O Zuzánnie/ o skáżeniu Belá y Smoká. Ma Kápituł 14.

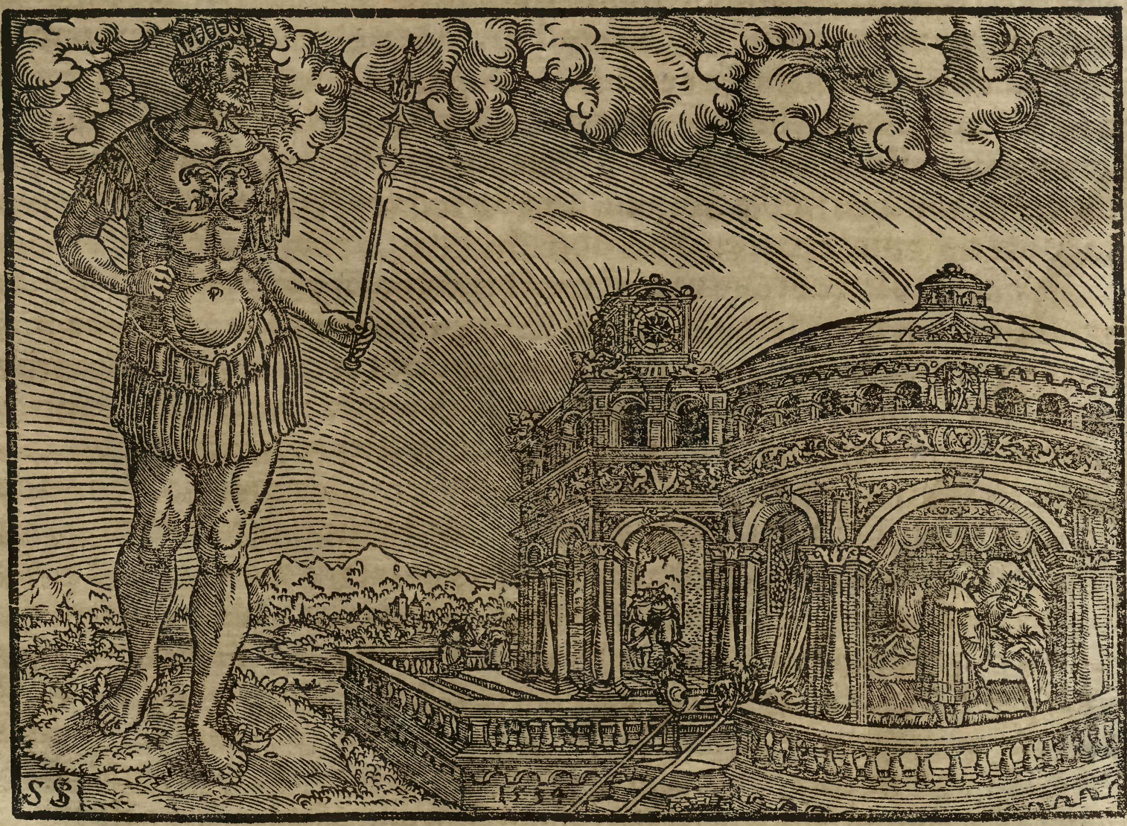

Kápit:

Kápit: 1.

¶ Jáko krol Nábuchodonozor roſkazał ſwemu Márßałkowi/áby z łetcow Zydowſkich wybrał co pięknieyßych młodźieńcow/y vczył ie piſmá y ięzyká Cháldeyſkiego / o pokármie ich/ iáko chytrze poſtępowáli.

1 TRzećiego roku krolowánia JOácymá Krolá Judſkiego/ przyciągnął NAbuchodonozor Krol Bábiloński do Jeruzálem/ y oblęgł ie. 2 Y dał Pan w ręce iego Joácymá krolá Judſkiego/y część naczynia domu BOżego. Y zánioſł ie do ziemie Sennáár/do domu Bogá ſwoiego/ á naczynie wnioſł do ſkárbu Bogá ſwego. 3 Y roſkazał krol Aſphenesowi Podkomorzemu/áby wwiodł z ſynow 4 Izráelſkich/á z plemieniá krolewſkiego/y kſiążęcego/pácholętá ná ktorychby żadna pláná nie byłá/ piękney oſoby/ y wycwiczone we wßelkiey mądrośći/oſtrożne w vmieiętnośći/y vczone w náuce/ y ktoreby mogły ſtáć 5 ná pálacu krolewſkim/áby ich vczył piſmá y ięzyká Cháldeyſkiego. Y poſtánowił im krol obrok ná káżdy dzień z potraw ſwoich / y z winá ktore ſam pijał/áby będąc wychowáni przez trzy látá/ potym ſtáli przed oblicznośćią krolewſką. 6 Byli tedy miedzy nimi z ſynow Judſkich Dániel/ A- 7 náníaß/Miſael/ y Azáryaß. Y dał im on Podkomorzy imioná/ Dánielowi Báltázár/Anániaßowi Sydrách: Miſaelowi Miſach/á Azáryaßo- 8 wi Abdenago. Ale Dániel poſtánowił był w ſercu ſwoim/áby ſie nieplugáwił z ſtołu krolewſkiego / áni pił winá napoiu iego. Y prośił onego 9 Podkomorzego/ áby nie był ſplugáwion. Y dał Bog Dánielowi láſkę y 10 miłośierdźie przed oblicznośćią Podkomorzego. Y rzekł Podkomorzy do Dánielá/boię ſię ia krolá Páná mego/ktory wam poſtánowił co maćie ieść y pić. Ktory ieſli vyźrzy twarzy wáße chudße niż inych młodzieńcow rowienników wáßych/zdaćie głowę moię krolowi.

11 Y rzekł Dániel do Máláſará/ktorego był poſtánowił Podkomorzy nád 12 Dánielem/Anániaßem/Miſaelem/y Azáryaßem. Skoßtuy nas proßę ćię ſług twoich przez dzieśięć dni / á niech nam dawáią iárzyn ku iedzeniu/y 13 wody ku piciu. Oglądayże twarzy náße/ y twarzy pácholąt ktore pożywáią potraw krolewſkich : á táko obaczyß/ták vczyniß z ſługámi twemi. 14 Ktory vſłyßawßy tákową rzecz / koßtował ich przez dzieśięć dni. A po 15 dzieśiąci dni/vkazáły ſie twarzy ich lepße y cieliſtße nád wßyſtkie pácholętá/ktore pożywáły potraw krolewſkich.

16 Tedy Máláſar brał ſobie potráwy / y wino co oni pić mieli / á im da- 17 wał iárzyny. A tym Pácholętam dał Bog vmieiętność/y náukę we wßelkich kſięgách / y w mądrośći. A Dánielowi dał zrozumienie wßelkiego 18 widzenia y ſnow. A ták gdy ſie wypełniły dni po ktorych był krol roſkazał áby byli wwiedźieni. Wwiodł ie Podkomorzy przed oblicznosć Ná- 19 buchodonozorá. A gdy do nich krol mowił/nie byli náleźieni tácy ze wßytkich/iáko Dániel/Anániaß/Miſael/ y Azáryaß/y ſtáli przed oblicznośćią 20 krolewſką. A káżde ſłowo mądrośći y zrozumienia/ o ktorekolwiek pytawał ie krol/ nálazł w nich w dzieśięcior naſob więcey niż we wßech práktykarzech y czárnokſięźnikách / ktorzy byli po wßyſtkim kroleſtwie iego. Infr:6. y 28. 21 A był Dániel áż do pierwßego roku Cyruſa krolá.

Kápit: 2.

Gdy

Gdy Nabuchodonozorowi Wieszczkowie wszyscy snu zgadnać niemogli/ dał ie wybić. Daniel otrzymał za prosbą v Paná Bogá/ że mu ie oznaymił: ktore gdy krolowi zgadł y wyłożył. Krol modłe mu dał/ y ofiáry ofiárowáć kazał/ wyznawáiac Paná Bogá/ á wynosząc Dánielá.

W Ktorego roku krolowánia Nábuchodonozorá/ widział Nábuchodonozor sen/ y zlekł sie duch iego/ á sen iego odszedł od niego. Roskazał tedy krol áby zwołano wszech wroszkow/ y medrcow/ y czárownikow/ y Chaldeyczykow/ by wyłożyli krolowi sny ieg. Ktorzy gdy przyszli/ stáneli przed krolem. Y rzekł do nich krol: Widziałem sen/ á ná myśli bedac zátrwożony/ niewiem com widział. Y odpowiedzieli Cháldeyczykowie krolowi iezykiem Syriyskim. Krolu ná wieki badź żyw: Powiedz sen sługam twoim/ á wykład iego vkażemy. Odpowiedziawszy krol rzekł Cháldeyczykom: Odeszła wszytká rzecz odemnie. Nie powiecieli mi snu y wyłożenia iego/ poginiecie y wy/ y domy wásze ná rzecz pospolitą pobiorą. Ale powiecieli mi/ y sen/ y wykład iego: zapłáty/ y dáry/ y cześć wielką weźmiecie odemnie. A ták y sen/ y wykład iego okażcie mi. Odpowiedzieli powtore/ y rzekli: Krol niech powie sen sługam swoim/ tedy my wykład iego okażemy. Odpowiedział krol á rzekł: Jście bacze że czás przewłoczycie/ wiedzac to iż odeszłá wszystká rzecz odemnie. A ták nie oznaymicieli mi snu/ ieden iest wyrok o was wszytkich/ że y wykład też fáleszny/ y zdrády pełny złożylibyście/ ábyście mi powiádáli/ ážby czás przeminał. A ták powiedzcie mi sen/ ábym wiedział że y wykład iego też prawdziwie powiádacie.

1
2
3
4
5
6
7
8
9

Odpowiedáiac tedy Cháldeyczykowie przed krolem/ rzekli: Nie mász tego człowieká ná ziemi/ krolu/ ktoryby mogł tego co mowisz dokázác. Ale áni ktory z krolow wielki á możny/ pyta sie o táką rzecz od wszelkiego wieszczká/ y medrcá/ y Cháldeyczyká. Bo tá rzecz/ krolu/ o ktorą sie dowiáduiesz/ cieszka iest/ áni bedzie kto náleziony/ ktoby ią oznaymił przed oblicznością krolewską/ chybá Bogow/ ktorych obcowánie nie iest z ludźmi.

10
11

Co vsłyszawszy krol w popedliwości y w wielkim gniewie/ przykazał by wyginęli wszyscy medrcowie Bábilońscy. Y wyszłá tá Sentencya/ Medrcowie niech beda pobici. Y szukano Dánielá y towárzyszow iego/ áby też zgineli. Tedy Dániel pytał sie ná práwo y ná wyrok/ od Ariochá Hetmáná nád rycerstwem krolewskim/ ktory był wyszedł ná to/ áby pobił medrce Bábilonskie. Y zopytał onego ktory był od krolá wział dozwolenie/ prze ktoraby przyczyne ták okrutna sentencya od krolá wyszłá. A gdy Aryoch oznaymił te rzecz Dánielowi. Daniel wszedszy prosił krolá aby mu złożył czás wyprawieniu zagadki krolewskiey.

12
13
14
15
16

Tedy wszedł do domu swego/ y Ananiaszowi/ y Misaelowi/ y Azáryaszowi towárzyszom swym/ oznaymił te rzecz/ áby szukáli miłosierdzia od oblicza Bogá niebieskiego/ o tey táiemnicy/ áby nie pogineli Dániel y towárzyszowie iego/ z inemi medrcy Bábilonskiemi. Tedy Dánielowi táiemnicá przez widzenie nocne obiáwioná iest/ y błogosłáwił Dániel Bogá niebieskiego/ á mowiac/ rzekł: Niech bedzie imie Páńskie błogosłáwione od wieku/ áż ná wieki: bo madrość y moc iego są. A on mieni czásy y wieki/ przenosi krolestwá y postánawia: dawa madrość madrym/ y wiádomość rozumieiacym náuke. On obiawia głebokie y táyne rzeczy/ y zna w ciemnościach postáwione rzeczy/ á świátłość z nim iest. Tobie sie Boże oycow moich wyznawam/ y ciebie chwale/ żeś mi dał madrość y moc: á teraz okazałeś mi ocośmy cie prosili/ iżeś rzecz krolewską otworzył nam.

Psal: 112. ✗ 2

17
18
19
20
21
22
23

Potym wszedł Dániel do Aryochá/ ktorego był krol postánowił áby wygubił

24

wygubił mędrce Bábilońſkie / á mowił ták do niego. Mędrcow Bábi=
lońſkich nie zábijay / wwiedź mie przed obliczność krolewſką/ á powiem
25 krolowi wykład zágadki. Tedy Aryoch ſpieſznie wwiodł Dánielá do
krolá/y rzekł mu. Nálazłem człowieká z ſynow záprowádzenia Zydow=
26 ſkiego/ ktory wyłożenie ſnu krolowi powie. Odpowiedział krol / y rzekł
Dánielowi ktoremu imie było Báltázár. Coć ſie zda/ możeſzli mi praw=
27 dziwie okázáć ſen ktorym widział/y wykład iego ? Odpowiedáiąc Dá=
niel przed krolem rzekł: Táiemnicá o ktorą krol pyta/ mędrcowie/ czárno=
28 kſiężnicy/wieſzczkowie/y czárownicy niemogą oznaymić krolowi/ ále ieſt
Bog ná niebie ktory obiawia táiemnice / ktory okazał tobie krolu Nábu=
chodonozor te rzeczy/ ktore máią przyść oſtátecznych czáſow. Sen twoy
29 y widzenia głowy twoiey ná łożu twoim/tákowe ſą. Ty krolu/ iąłeś był
myślić ná twey pościeli/ coby miáło być ná potym. A ten ktory obiawia
30 táiemnice/ukazał tobie te rzeczy ktore máią przyść. Mnie też nie przez mą=
drość ktora we mnie ieſt/wietſza niżli we wſzyſtkich żywiących/ táiemni=
cá tá twoiá obiáwiona ieſt/ále żeby wykład krolowi był iáwny/á myśli
umyſłu twego ábyś wiedział.

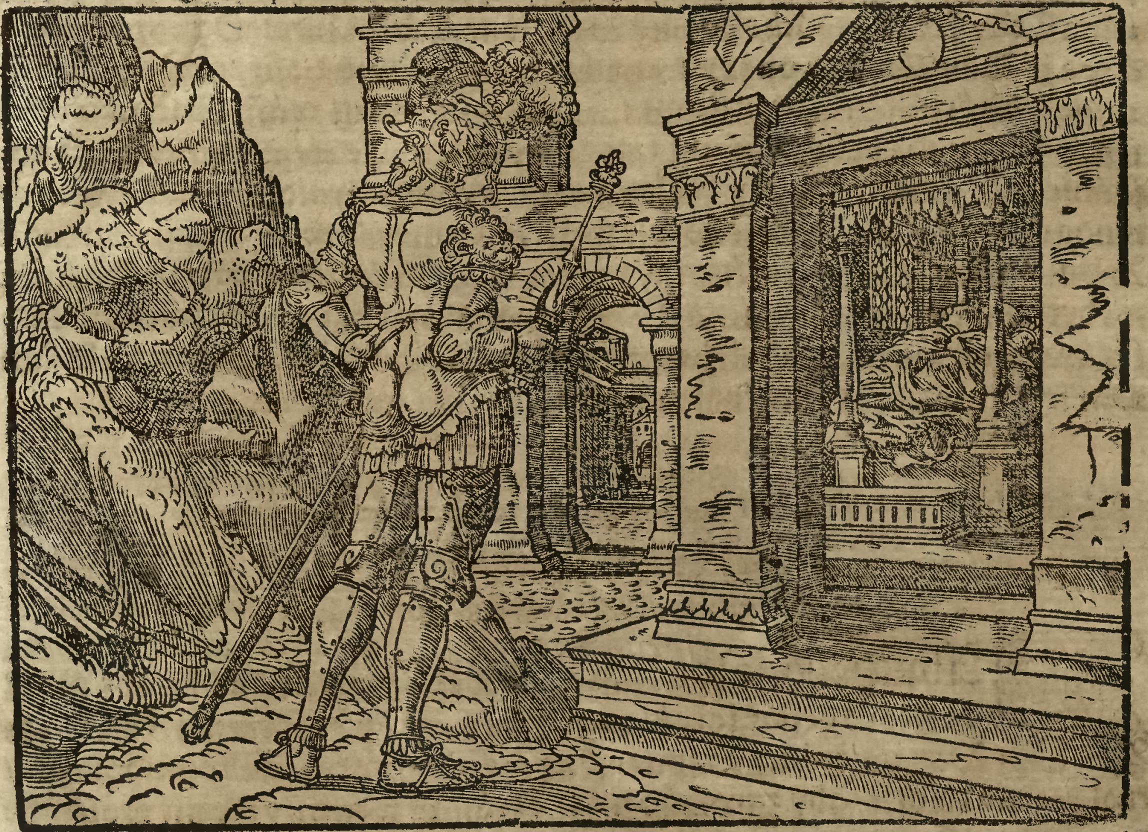

31 Ty krolu widziałeś/á oto iáko obraz rzezány ieden wielki. Báłwan ćn
wielki/y bárzo wyſoki ſtał przeciwko tobie/á poyźrzenie iego było ogrom=
32 ne. Tego báłwáná głowá byłá ze złotá co lepſzego/á pierśi y rámioná ze
33 ſrebrá/ále brzuch y lędźwie z miedzi : á goleni żelázne/nog iedná część by=
34 łá żelázna / á druga gliniána. Widziałeś to ták długo / áż był odćięt ká=
mień z gory bez rąk. Y uderzył onego báłwáná w nogi iego żelázne y gli=
35 niáne/y połamał ie. Tedy pokruſzyło ſie ſpołu żelázo/ ſkorupá/ miedź/ ſre=
bro/y złoto/ y ſtáły ſie iáko proch ná gumnie lecie / ktory pochwycony by=
wa od wiátru/á żadne mieyſce nie ieſt im nálezione. A z kámieniá onego
ktory ztárł on báłwan/ ſtáłá ſie gorá wielka/ y nápełniłá wſzyſtke ziemie.
36 To ieſt twoy ſen. Wypráwę á wyłożenie iego/powiem gi też przed tobą/
37 krolu. Ty ieſteś krol nád krolmi/á Bog niebieſki dałći kroleſtwo/y moc/
38 y pánowánie/y ſławę. A wſzyſtkie rzeczy w ktorych mieſzkawáią ſynowie
ludzcy/y beſtye polne/ y ptaki też niebieſkie dał w ręce twoie/ á pod mocą
twoią

twoię wſzytkie rzeczy poſtánowił. A ták ty ieſteś głowá złotá. A po tobie 39
náſtánie kroleſtwo inne mnieyſze niż ty (ſrebrne.) Y kroleſtwo trzecie inne
miedźiáne/ ktore będzie pánowáć wſzyſtkiey źiemi. A kroleſtwo cżwarte 40
będzie iáko żelázne/ktore iáko zćiera y ſkraca wſzyſtko/ ták zetrze y vſkromi
te wſzyſtkie. A záś iżeś widźiał nog y pálcow iedne cżęść z gárncżárſkich 41
ſkorup/á cżęść żelázną. Kroleſtwo rozdwoione będźie/ktore wżdy z dużo-
śći żelázney wynidźie/podług tegͦ iákoś widźiał żelázo zmieſzáne z ſkorupą
glinianą. A pálce v nog pocżęśći żelázne/ á pocżęśći ſkorupiáne/ pocżęśći 42
kroleſtwo będzie mocne / pocżęśći ztárte. A żeś widźiał żelázo zmieſzáne 43
z ſkorupą glinianą/pomieſzáią ſie w prawdźie z náśieniem ludzkim/ ále ſie
nie będą śiebie trzymáć/ták iáko żelázo niemoże ſie z ſkorupą zmieſzáć. A we 44
dni onych kroleſtw wzbudźi Bog niebieſki kroleſtwo ktore ſie ná wieki nie
rozſypie/á kroleſtwo iegͦ inemu ludu nie będzie dáne: ktore zetrze/y zniſzcży
te wſzyſtkie kroleſtwá/á ono będźie ſtáć ná wieki. Podług tego iákoś wi- 45
dźiał / iż z gory odćięt ieſt kámień bez rąk / y potłukł ſkorupę / y żelázo/ y
miedź/ y ſrebro/ y złoto. Bog wielki okazał krolowi te rzecży ktore máią
przyść ná potym/á prawdźiwy to ieſt ſen/ y nieomylny á wierny wykład
iego. Tedy krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicże ſwoie/y vcżynił pocż- 46
ćiwość Dánielowi/á ofiáry y zapal roſkazał áby mu ofiárowano. Mo-
wiąc tedy krol/rzekł Dánielowi: Záprawdę BOg wáſz/ Bog nád bogi 47
ieſt/y Pan nád krolmi obiawiáiący táiemnice. Ponieważeś ty mogł ob-
iáśnić te táiemnice. Tedy krol Dánielá wyſoko wyniosł / y dał mu dáry 48
mnogie y wielkie. Y poſtánowił go kśiążęćiem nád wſzyſtkiemi kráinámi
Bábilońſkiemi/ y vrzędnikiem wyżſzym nád vrzędniki/ y nád wſzyſtkiemi
mędrcámi Bábilońſkiemi. Ale Dániel żądał v krolá / y poſtánowił nád 49
ſpráwámi kráiny Bábilońſkiey/Sydráchá/Miſáchá/y Abdenágá. A ſam
Dániel był przy dworze krolewſkim.

Kápit: 3.

§ Nábuchodonozor poſtáwił złoty báłwan/ y roſkazał áby mu wſzyſcy modłę dawáli.
A gdy trzey młodźieńcżykowie Judſcy niechćieli/wrzucono ie do piecá ognistego/ogień im nic nie záſzkodźił/ále owſzem tám będąc/modlili ſie Pánu Bogu/ y chwalili go / wyięte potym z piecá/krol podwyżſzył.

Nábuchodonozor krol ſpráwił báłwan złoty wzwyſz 1
ná ſześćdźieśiąt łokći / wſzerz ná ſześć / y poſtáwił go ná polu
Durám/kráiny Bábilońſkiey. Tedy potym Nábuchodonozor/ 2
krol rozeſłał poſły/ áby zgromádźili kśiążętá/ vrzędniki/y ſędźie/woiewo-
dy/y wielmożne/ y ſtároſty/ y wſzyſtkie kśiążętá kráin/ áby ſie zeſzli ná po-
świecenie báłwáná/ktory był poſtáwił krol Nábuchodonozor.

Tedy ſie zgromádźili kśiążętá / vrzędnicy / y ſędźie/ y woiewodowie/y 3
ſláchćicy/ y cżelni pánowie ktorzy byli nád inemi poſtáwieni / y wſzyſtkie
kśiążętá kráin/áby ſie zeſzli ná poświącánie báłwáná/ktory był poſtáwił
krol Nábuchodonozor. Stali tedy przed oblicżnośćią onego báłwáná/
ktorego poſtáwił Nábuchodonozor krol / á woźny wołał duże. To po- 4
wiádáią wam ludom/pokoleniam/y ięzykom. Teyże godźiny gdy vſłyſzy- 5
ćie dźwięk trąby/y piſzcżałki/y lutnie/y fletniow/y hárffy/y ſymphonału/
y wſzeláką muzykę vpadſzy daycie modłę báłwánowi złotemu/ktoregͦ po-
ſtáwił Nábuchodonozor krol. Co ieſliby kto vpadſzy modły nie dawał/ 6
teyże godźiny będzie wrzucon w piec pełen ogniá gorąiącego. Tedy po- 7
tym nátychmiaſt ſkoro vſłyſzeli wſzyſcy ludźie/trąby/ piſzcżałki/y lutnie/
fletow/y árffy/y ſymphonału/ y wſzelkiey muzyki: padſzy wſzyſcy ludźie/
pokolenia

pokolenia y iezyki / dawáli modłę bálwánowi złotemu / ktorego był po⸗
8 stáwił krol Nábuchodonozor. A wnet przystąpiwszy mężowie Cháldey⸗
9 scy/skárżáli sie ná Zydy. Y rzekli krolowi Nábuchodonozorowi: Krolu
10 żyw bądź ná wieki. Ty Krolu dałeś wyrok/żeby káżdy człowiek ktoryby
vsłyszał dźwięk trąby/y piszczałki/y lutnie/ fletow/ y árffy/ y symffonalu/
y wszelkiey iney muzyki/położył sie ná ziemię/y dał modłę bálwánowi zło⸗
11 temu: ále gdźieby kto nie padszy modły vczynił/ żeby był wrzucon w piec
12 ogniá goráiącego. Są tedy mężowie Zydowinowie/ ktoreś postánowił
nád spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydrách/Misach/y Abdenago: mę⸗
żowie ći krolu wzgárdźili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie czćią/á
bálwánowi złotemu ktoryś postáwił/ modły nie czynią.

13 Tedy Nábuchodonozor krol w zápálczywośći y w gniewie przykazał/
áby byli przywiedźieni/Sydrách/Misach/y Abdenago: ktorych tudźież
14 przywiedźiono przed oblicznosć krolewską. Mowiąc tedy Nábuchodo⸗
nozor krol/ rzekł im: Prawdaż to Sydráchu/ Misachu/y Abdenago/ że
wy bogow moich nie czćićie/ y obrázowi złotemu/ ktorym postáwił mo⸗
15 dły nie dawaćie? A ták teraz iesliśćie gotowi/ ktoreykolwiek godźiny v⸗
słyszyćie dźwięk trąby/piszczałki/ lutnie/fletniow/ y árffy/ y symffonalu/y
wszelákiey iney muzyki pádniećie ná ziemię/á dayćie modłę obrázowi zło⸗
temu ktorym spráwił? bo iesli mu czći á chwały nie daćie / tey godźiny
będźiećie wrzuceni w piec ogniá goráiącego. A ktory iest Bog ktory mi
16 was wydrze z ręki moiey? Odpowiedáiąc Sydrách/Misach/y Abdena⸗
go/rzekli krolowi Nábuchodonozorowi. Nie trzebá nam o tey rzeczy od⸗
17 powiádáć tobie. Bo oto Bog nász ktorego my czćimy á chwalimy/ może
nas wyrwáć z piecá ogniá goráiącego/y z rąk twoich o krolu wyswobo⸗
18 dźić. Co iesliby niechćiał/ niech to tobie świádomo będźie/o krolu/ iż bo⸗
gow twoich niechwalemy / á obrázowi złotemu ktoryś postáwił modły
nie czynimy.

19 Tedy Nábuchodonozor nápełnion iest pierzchliwośći/ y weyźrzenie o⸗
blicza iego odmieniło sie ná Sydrácha/Misachá/y Abdenágá. Y przyka⸗
zał áby zápalono w piecu śiedmkroć więcey niż było zwykło w nim palić.

A co mocnieyszym mężom z woyska swego roskazał/ áby związawszy nogi 20
Sydráchowi/ Misachowi/ Abdenagowi/ wrzucili ie w piec ogniá gorá-
iącego. Y nátychmiast oni mężowie związáni/ y w vbrániách swych/ y w 21
czapkách/ y w bociech/ y w szátách wrzuceni są w posrzod piecá ogniá go-
ráiącegó. Bo roskazánie krolewskie przykuczáło/ á piec był bárzo nápalony. 22
Tedy wnet one męże ktorzy byli wrzucili Sydráchá/ Misachá/ y Abdená-
gá/ zádusił płomień od ogniá. A ci trzey mężowie/ to iest Sydrách/ Mi- 23
sach/ y Abdenago/ pádli w posrzod piecá ogniá gorąiącego związáni.

☞ Słowá swiętego Ieronimá.

Tego co niżey nápisano/ nie nálazłem w księgách Zydowskich.

Y chodźili w posrzod płomieniá chwaląc BOgá/ y błogosłáwiąc Pánu. 24
A stoiąc Azáryasz ták się modlił/ y otworzywszy vstá swoie w posrzod ogniá/ 25
rzekł: Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/ á chwalebny y 26
sławne imię twoie ná wieki/ bos iest spráwiedliwy we wszech rzeczách ktores 27
nam vczynił/ y wszystkie skutki twoie práwdziwe/ y drogi twoie proste/ á w-
szystkie sądy twoie prawdziwe. Abowiem sądy twoie práwe vczyniłes we- 28
dług wszystkich rzeczy ktores przywiodł ná nas/ y ná miásto swięte oycow
nászych Ieruzalem/ bos w prawdzie y w sądzie przywiodł to wszystkho dla
grzechow nászych. Bosmy zgrzeszyli á niepráwiesmy czynili odstępuiąc od 29
ciebie/ y vstąpilismy we wszystkich rzeczách/ á nie słuchálismy przykazánia 30
twego/ ánismy z pilnoscią chowáli/ ánismy czynili iákos nam był roskazał/
áby się nam dobrze działo. Przetoż wszystko cos przywiodł ná nas/ y wszyst- 31
kie rzeczy ktores nam vczynił/ vczyniłes to rozsądkiem prawdziwym/ y dałes
nas w ręce nieprzyiaciol nászych niespráwiedliwych y bárzo złych/ y przestę- 32
pnikow/ y krolowi niespráwiedliwemu y nagorszemu náde wszystkę ziemię.
A teraz niemożemy otworzyć vst/ zelżywosć y vrągánie stálismy się sługam 33
twoim/ y tym ktorzy ciebie czcą. Prosimy cię nie dayże nas ná wieki dla imie 34
nia twego/ á nienáruszay testámentu twego/ áni oddalay miłosierdziá swe- 35
go od nas/ dla Abráámá miłego twego/ y dla Izáaká sługi twego/ y Izrá-
elá swiętego twego/ ktorymes mowił obiecuiąc/ zes miał rozmnożyć nasienie 36
ich iáko gwiazdy niebieskie/ y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim. Bo
iestesmy PANIE wyplewieni bárziey niżli wszystkie narody/ y iestesmy 37
dźis poniżeni po wszystkiey ziemi/ dla grzechow nászych. A iuż niemász tego 38
czásu xiążęciá/ áni wodzá/ áni proroká/ áni zapálney ofiáry/ áni obiáty zbo
żney/ áni podárowánia/ áni zapalu/ áni mieyscá pierworodztw przed tobą/
ábysmy mogli náleść miłosierdzie twoie/ ále w vmyśle skrużonym/ y w du- 39
chu pokory niech będziemy przyięci. Iáko w zapálnych ofiárach báránow y 40
bykow/ y iáko w tysiącoch báránkow tłustych/ ták dźis niech się stánie ofiárá
násza przed oblicznoscią twoią/ ábyć się podobáłá/ boć pohánbienia niemász
tym ktorzy duffáią tobie. A teraz násláduiemy cię zupełnym sercem/ y bo- 41
imy się ciebie/ y szukamy oblicza twego. Nie záwstydzayże nas/ ále vczyń z 42
námi podług cichosci twoiey/ y podług mnostwá miłosierdzia twego. A wy- 43
rwi nas w dziwnych rzeczách twoich/ y day chwałę imieniu twemu Pánie/ á
niech się wszyscy záwstydzą ci ktorzy okázuią sługam twoim złe rzeczy/ niech 44
będą pohánbieni we wszystkiey swey możnosci/ á moc ich niech będzie stłu-
mioná/ á niech wiedzą izes ty iest Pan BOg sám/ y wielebny po wszystkim 45
okręgu ziemie. Y nie przestawáli ci ktorzy ie byli wrzucili służebnicy krolew- 46
scy podpáláć w piecu/ łuczywem y zgrzebiámi/ y smołą/ y chrostem/ á pałał 47
płomień nad piecem ná czterdziesci y dziewięć łokci/ y wybuchał á palił ktore 48
nálazł v piecá z Cháldeyczykow. Ale Anyoł Páński zstąpił z Azáryaszem 49
y z towárzyszmi iego do piecá/ y wypędził płomien ogniowy z piecá/ á vczy-
nił

50 nik w pośrzod piecá iákoby wiátr rośny przewiewáiący/ á ná wszem nic ich
51 niedotknął ogień/áni zásmucił/áni żadney przykrośći vczynił. Tedy ći trzey
iáko z iednych vst chwalili/y wielbili/y błogosłáwili Bogá w piecu mowiąc:
52 Błogosłáwiony iesteś Pánie BOże oycow nászych/ y chwalebny/y słáwny/y wywyższony ná wieki/y błogosłáwione imię słáwy twoiey/swięte y
53 chwalebne/ y wywyższone po wszytkich wiekach. Błogosłáwiony iesteś w
54 kośćiele świętym słáwy twoiey/ y chwalebny y sławny ná wieki. Błogosłáwiony iesteś ná tronie krolestwá twego/ y chwalebny/y wywyższony ná
55 wieki. Błogosłáwiony iesteś/ ktory pátrzasz ná przepáśći/á śiedźisz nád
56 Cherubiny/ y chwalebny y wywyższony ná wieki. Błogosłáwiony iesteś
57 ná vtwierdzeniu niebieskim/chwalebny y sławny ná wieki. Błogosławćie wszystkie skutki Páńskie PANA/chwalćie y wywyższayćie go ná wieki.
58 Błogosławćie Anyołowie Páńscy Pánu / chwalćie y wywyższayćie go ná
59 wieki. Błogosławćie niebiosá Páná/chwalćie y wywyższayćie go ná wieki.
60 Błogosławćie wszystkie wody ktore są nád niebiosy Pánu/ chwalćie go y
61 wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie wszysthkie mocy Páńskie Páná/
62 chwalcie go y wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie słońce y księżyc Pá-
63 ná/chwalćie go y wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie gwiazdy niebie-
64 skie Páná/ chwalćie go y wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie deszcz y
65 rosá Páná/chwalćie go á wywyższayćie na wieki. Błogosławćie wszystcy duchowie Bozy PANA/ chwalćie go/ y wywyższayćie ná wieki.
66 Błogosławćie ogień y gorąco Páná / chwalćie go y wywyższayćie ná wieki.
67 Błogosławćie zimno y gorąco Páná / chwalćie go y wywyższayćie ná wieki.
68 Błogosławćie rosy y szron Páná/ chwalćie go y wywyższayćie ná wieki.
69 Błogosławćie mroz y zimno Páná/chwalćie go y wywyższayćie ná wieki.
70 Błogosławćie lody y śniegi Páná/chwalćie go y wywyższayćie ná wieki.
71 Błogosławćie nocy y dni Páná / chwalćie go y wywyższayćie ná wieki.
72 Błogosławćie świátłość y ciemnośći Páná/ chwalćie go y wywyższayćie ná
73 wieki. Błogosławćie błyskáwice y chmury Páná/ chwalćie go/ y wywyż-
74 szayćie ná wieki. Błogosław źiemio Páná/chwal go y wywyższay go ná
75 wieki. Błogosławćie gory y págorkowie Páná/chwalćie go y wywyższay-
76 ćie ná wieki. Błogosławćie wszystkie płodne rzeczy ná źiemi Páná/chwal-
77 ćie go y wywyszayćie ná wieki. Błogosławćie studnice Páná/chwalćie go/
78 y wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie morzá y rzeki Páná/ chwalćie go
79 y wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie wielorybowie y wszystkie rzeczy ktore pływáią w wodách PANA/ chwálćie go y wywyższayćie ná wieki.
Błogosławćie wszyscy ptacy niebiescy Páná/ chwalćie go y wywyższayćie
80 ná wieki. Błogosławćie wszystkie bestye y bydło Páná/chwalćie go y wy-
81 wyższayćie ná wieki. Błogosławćie synowie ludzcy Páná/ chwalćie go y
82 wywyższayćie ná wieki. Błogosław Izráelu Páná/ chwal go/ y wywyż-
83 szay ná wieki. Błogosławćie kapłani Páńscy Páná/ chwalćie go/y wy-
84 wyższayćie ná wieki. Błogosławćie sludzy Páńscy Páná/ chwalćie go y
85 wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie duchowie y dusze spráwiedliwych
86 Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławćie świeci y po-
87 kornego sercá ludźie Páná/ chwalcie go/ y wywyższayćie ná wieki. Błogosławćie Anániaszu/ Azáryaszu/ Mizáelu Páná / chwalćie go y wywyż-
88 szaycie ná wieki/że nas wyrwał z piekłá/y zbawił nas z ręki śmierći/ á wyswobodźił nas z pośrzodku pałáiącego płomieniá/ y ze śrzodku ogniá wyr-
89 wał nas. Wyznawayćie Pánu / iż dobry / iż ná wieki miłośierdźie iego.
90 Błogosławćie wszyscy zákonnicy Páná Bogá nád Bogi/chwalcie y wyznawayćie iemu/ iż ná wszystki wieki miłośierdźie iego.

Psal:79. ℣ 2. & 98. ℣ 1.
Psa:144. ℣ 10
Psa:162. ℣ 20 & 148. ℣ 2.
Psa:68. ℣ 35. & 148. ℣ 4.
Psa:148. ℣ 3.

☞ Swiety Jeronym.
Aż dotad w Zydowskich ksiegách niemáß/ á cośmy położyli/
z przełożenia Teodocyußowego wźieto iest.

Tedy sie Nábuchodonozor krol zumiał/ á wstał z pospiechem/ y rzekł do swych Pánow: Zazechmy nie trzech mężow wrzucili w posrzod ogniá zwiazánych? Ktorzy odpowiedáiac krolowi rzekli. Prawdá iest krolu: Odpowiedział krol/ y rzekł: Oto ia widze cztérzech mężow rozwiazánych y chodzacych w posrzodku ogniá/ á żadnego náruszenia nie znáć ná nich/ á osobá tego czwartego podobna ná syná Bożego. Tedy przystapił Nábuchodonozor ku drzwiam piecá ogniá goráiacego/ y rzekł: Sydrách/ Misach/ y Abdenago/ słudzy Bogá nawyższego wynidźcieś/ chodźcieś sam. Y wnet wyszli Sydrách/ Misach/ y Abdenago z posrzodku ogniá. A zgromádziwszy sie Pánowie/ y vrzednicy/ y sedziowie/ y możni Pánowie krolewscy/ ogledowáli one meże/ że żadney mocy niemiał ogień nád ciáły ich/ że y włos ná głowie ich nie zgorzał: też áni odzienie ich nie odmieniło sie/ áni swad ogniá nie przeszedł ich. Tedy krzyknawszy Nábuchodonozor/ rzekł: Błogosłáwiony Bog ich/ to iest Sydráchow/ Misachow/ y Abdenágow / ktory zesłał Anyołá swego / y wyrwał sługi swoie ktorzy weń wierzyli/ á słowo krolewskie odmienili/ y wydáli ciáła swoie/ áby nie służyli áni modły dawáli żadnemu bogu inemu/ procz Bogu swemu. A przeto odemnie wydány iest ten wyrok/ áby wszelki lud/ pokolenie y iezyk/ ktorykolwiek co bluźnił przećiwko Bogu Sydráchowemu/ Misachowemu/ Abdenágowemu áby záginał/ á dom iego áby był zburzony/ bo záiste niemász inego Bogá/ ktoryby ták mogł zbáwić. Tedy krol powyższył Sydráchá/ Misachá/ y Abdenágá/ w kráinie Bábilońskiey.

Nábuchodonozor krol/ wszystkim ludom/ narodom/ y iezykom/ ktorzy mieszkáia po wszystkiey ziemi/ pokoy wam niech bedźie rozmnożony. Cudá y dziwy vczynił v mnie Bog nawyższy. A ták zdáło mi sie opowiádáć známioná iego/ bo wielkie sa/ y dziwy iego/ bo mocne sa/ y krolestwo iego: krolestwo wiekuiste/ á moc iego w narodźie á narodźie.

Infra: 4 ℣ 31. & 7. ℣ 14.

91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

Kápit: 4.

§ Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie podćietym/ sam Dániel wyłożył/ że go miano wygnáć z krolestwá ná wielka nedze/ przetoż vpomina go/ áby iáłmużnámi swe grzechy zmywał. Ziścił sie przedsie sen dla pychy iego/ áż gdy Páná Bogá wyznał/ toż ná swe krolestwo zás przywrocon.

Ja Nábuchodonozor spokoynym bedac w domu moim/ y kwitnacy ná pálacu moim. Widźiałem sen ktory mie przestrászył/ y myśli moie ná pościeli moiey/ á widzenia głowy moiey záfrásowáły mie. Y wydałem sam ten wyrok / áby przywiedźieni byli przed oblicznośc moie wszyscy medrcowie Bábilońscy/ á żeby mi wyłożenie onego snu powiedźieli. Tedy wchodźili wieszczkowie/ medrcy/ Cháldeyczykowie/ y wieszczbiarze/ á powiedałem sen moy przed nimi/ ále wykłádu iego nie powiedźieli mi / áż ná ostátek wszedł przed oblicznośc moie ich towárzysz Dániel/ ktoremu imie Báltázár według imieniá Bogá moiego / ktory ma duchá Bogow świetych w sobie / y powiedźiałem przed nim moy sen. Báltázár przednieyszy z wieszczkow / ponieważ ia wiem iż duchá świetych Bogow masz w sobie/ á żadna táiemnicá nie iest tobie niepodobná. Widzenia snow moich ktorem widźiał / y wyłożenie ich/ powiedz mi. Widzenie głowy moiey ná łożu moim/ to iest. Widźiałem/ á oto drzewo w posrod ziemie/ á wysokośc iego bárzo wielka. Wielkie drzewo y duże/ y wysokośc iego dotykáłá niebá. Poyźrzenie iego było

1 2 3 4 5 6 7 8

9 áż do gránic wßyſtkiey ziemie. Ono liśćie iego bárzo piekne/á owocu ná nim moc/y pokarm wßem był ná nim / pod nim mießkáły zwierzetá y beſtye/y po gáłeziách iego przebywáli ptacy niebieſcy/y z niego pokarm bráło wßelkie ciáło.
10 Widziałem w widzeniu głowy moiey/ ná pośćieli moiey/á oto czuiacy y świety zſtapił z niebá/wołał bárzo/á ták mowił:
11 Podetnićie to drzewo/á obetnićie gáłezi iego/y obiyćie liśćie iego/á rozmiecćie owoce ieg. Niech vćieka precz beſtye ktore pod nim ſa/y ptacy niebieſcy z gáłezi iego.
12 Wßákże płodu korzeniá iego w ziemi niechayćie/ á niech bedzie zwiazány zwiazka żelázna y miedziána ná ziołach ktore ná polu ſa / á roſa niebieſka niech bedzie pokropiony / á z zwierzety czaſtka iego ná trawie ziemſkiey.
13 Serce iego od człowieczego niech ſie odmieni/á ſerce zwierzece niech mu bedzie dáne/ á ſiedm czáſow niech ſie zmieni nád nim.
14 W ſentencyey czuiacych zdano ieſt/ y mowá świetych/y żadánie: dokad niepoznáia żywi/ że pánuie nawyżßy w kroleſtwie ludzkim / á komukolwiek bedzie chćiał/da ie/á napokornieyßego człowieka poſtánowi nád nim.
15 Ja krol Nábuchodonozor tenem ſen widział/ á ták ty Báltházár co chutniey powiedz mi wykład ieg: boc wßyſcy medrcowie kroleſtwá mego/niemoga mi go wyłożyć: ále ty możeß/bo duch Bogow świetych w tobie ieſt.

16 Tedy Dániel ktoremu imie Báltházár/ iał ſam w ſobie milczkiem myślić/iákoby iedne godzine: á myſli iego fráſowáły go. Odpowiedáiac tedy krol rzecze/ Báltházár: Sen y wykład iego niech ćie niefráſuia. Odpowiedział Báltházár/y rzekł: Pánie moy: Ten ſen tym ktorzy ćie nienawidza/á wykład iego nieprzyiaćielom twoim niech bedzie.
17 Drzewo ktores widział wyſokie y mocne/ktoreg wyſokość doſiegálá do niebá/á poyźrzenie iego ná wßyſtke ziemie /
18 y gáłezi iego bárzo piekne / y owocu ná nim bárzo wiele/y pokarm wßyſtkich ná nim: pod nim mießkáiace beſtye polne/ á ná gáłeziách iego ptacy niebieſcy.
19 Ty to ieſteś krolu/ ktory ieſteś wielmożny/y zmocniłeś ſie: y wielkość twoiá vroſłá/y wynioſłá ſie áż do niebá/ á moc twoiá áż do gránice wßytkiey ziemie.
20 A iż krol widział czuiacego/y świetego zſtepowáć z niebá/ y mowić: Podetnićie to drzewo/y rozmiecćie ie/wßákoż iednák płodu korzenia ieg w ziemi niechayćie/á niech bedzie zwiazáne żelázem y miedzia ná ziołach w polu/á roſa niebieſka niech bedzie pokropiony / y z bydlety niech bedzie pokarm iego / áż ſie odmienia nád nim ſiedm czáſow.
21 Ten ieſt wykład wyroku nawyżßego / ktory wyßedł ná páná mego krolá.
22 Wyrzuca ćie od ludzi/á z beſtyami y bydlety bedzie mießkánie twoie/á bedzieß śiáno iadł/ iáko woł/ á roſa niebieſka bedzieß pokrapian. Siedm też czáſow odmieni ſie nád toba/dokad niezwieß iż pánuie nawyżßy nád kroleſtwem ludzkim/á komukolwiek bedzie chćiał da ie.

Infr: 5. ✗ 21.

23 A iż przykazał áby zoſtáwiono płod korzenia iego / to ieſt drzewá: Kroleſtwo twoie tobie zoſtánie/ gdy vznaß być moc niebieſka.
24 A przetoż krolu rádá moiá niechci ſie ſpodoba / á grzechy twoie iálmużnámi odkupuy/ y nieprawośći twoie lutośćiámi nád vbogiemi: owa ſnadź BOg przeyźrzy wyſtepki twoie.

Eccl:3. ✗ 33.

25 Wßyſtkie te rzeczy przyßły ná Nábuchodonozorá krolá.
26 Po wypełnieniu dwunaśćie mieſiecy / po dworze páłacu Bábilonſkiego przechadzał ſie.

27 Odpowiedział tedy krol / y rzekł: Zaż nie to ieſt Bábilon miáſto ono wielkie/ ktorem ia zbudował zá dom krolewſki/ w śile mocy moiey/ y w ſławie ozdoby moiey?
28 A gdy tá mowá ießcze byłá w vſtách krolewſkich/ głos z niebá ſpadł. Tobie ſie to mowi krolu Nábuchodonozorze/kroleſtwo twoie odeydźie od ciebie/y od ludzi wyrzuca ćie/á z beſtyámi y z zwierzety
26 bedzie mießkánie twoie: śiáno iáko woł bedzieß iadł/á ſiedm czáſow od-

mieni sie nád tobą/ áż zwieſz iż pánuie nawyżſzy w kroleſtwie ludzkim/ y komukolwiek zechce/ temu ie da. Teyże godziny oná mowá wypełniłá sie 30 ieſt nád Nábuchodonozorem/ y z ludzi precż wyrzucon ieſt/ á śiáno iáko wol iadł/y rosá niebieſka ciáło iego maczáne ieſt/ ták áż włosy iego ná podobieńſtwo orłowe zrosły/ y páznokty iego iáko ptáſze.

A ták po ſkończeniu dni ia Nábuchodonozor/podniosłem ocży moie ku 31 niebu/á zmyſł moy ieſt mi przywrocony: y podziekowałem nawyżſzemu/ á żywiącego ná wieki chwaliłem/y wielbiłem/iż moc iego moc wiekuiſta y kroleſtwo iego w narodzie á w narodzie. A wſzyscy obywátele ziemscy 32 v niego zá nic pocżytáni ſą: bo według woley ſwoiey cżyni/ták w mocách niebieſkich/iáko y w obywátelách ziemſkich/á niemáſz ktoby sie przeciwił ręce iego/á rzekł mu: Cżemuś vcżynił? Ná ten czás ſmyſł moy przywro- 33 cił sie ku mnie/á ku cżći kroleſtwá mego/y ku doſtoynośći zá ſiem przyſzedł y piekność moiá wrociłá sie do mnie/y cżelnieyſzy pánowie moi/ y vrzednicy moi ſzukáli mie/y ná kroleſtwo moie ieſtem przywrocony/á wielmożność ieſzcże więtſza przydána mi ieſt. A ták teraz ia Nábuchodonozor 34 chwálę/y wielbię/y ſławię krolá niebieſkiego: bo wſzyſtkie ſkutki iego prawdziwe/á drogi iego ſądy/á te ktorzy chodzą w pyſze/ może poniżyć.

Sup:3.✗100
Infr:7.✗14.

Kápit: 5.

¶ Bálthązár krol piie z nacżynia kośćielnego/vyrzał ná ścienie rekę á oná piſze/ktorego piſmá wycżytáć áni wyłożyć żaden niemogł/ chybá Dániel: y podług iego wykłádu ſtáło sie/ iż mu kroleſtwo odięte/ á dáne Dáryuſzowi.

Bálthazár krol ſpráwił wielkie gody ná tyśiąc zacnych pánow ſwoich/á ieden káżdy z nich pił podług ſwe̜ wieku. A ták gdy iuż był piiān/przykazał áby przynieśiono nacżynie 1 2 złote y ſrebrne/ ktore był wyniosł Nábuchodonozor oćiec iego z kośćiołá/ ktory był w Jeruzálem/by z niego pili/krol y pánowie ie̜/żony iego/y miłośnice iego. Przynieśiono tedy ono nacżynie złote y ſrebrne/ktore był wy- 3 niosł z kośćiołá ktory był w Jeruzálem. Y pili z niego krol y pánowie ie̜/ żony y miłośnice iego. Pili wino/ chwaląc bogi ſwoie złote/ y ſrebrne/ 4 miedziáne/żelázne/y drzewiáne/y kámienne.

Teyże godziny vkazáły sie pálce/iákoby ręki cżłowiecżey piſzącey/prze- 5 ćiw lichtarzowi na ścienie páłacu krolewſkiego/ á krol pátrzał ná cżłonki ręki piſzącey. Tedy sie hnet oblicże krolewſkie zmieniło/ á myśli iego 6 fráſowáły go/y ſtáwy lędźwi iego zemdlewáły/y kolána iego tłukły sie o śie ſpołem. A ták záwołał krol mocnie/áby przywiedziono medrce/Chál- 7 deycżyki/y wieſzcżbiarze. A przemowiwſzy krol/rzekł medrcom Bábilońſkim: Ktorykolwiek wycżyta to piſmo/ á wykład iego oznaymi mi/będzie oblecżony w páwłokę/á łáncuch złoty będzie miał ná ſzyi/y trzećim w kroleſtwie moim będzie. Tedy wſzedſzy wſzyscy Medrcy krolewscy/ nie 8 mogli onego piſmá wycżytáć/ áni wykłádu oznaymić krolowi. Z cżego 9 krol Bálthązár bárzo sie záfráſował/y twarz sie iego zmieniłá: ále y cżelni pánowie iego ſmećili sie też. Tedy krolowa dla tey rzecży ktora sie by- 10 łá przytráfiłá krolowi y pánom iego/ weſzłá do domu onych god/ á przemowiwſzy/rzekłá: Krolu żyw bądź ná wieki/ niech cie nie fráſuią myśli twoie/y oblicże twoie niech sie nie mieni. Jeſt mąż w kroleſtwie twoim/ 11 ktory duchá bogow świętych ma w ſobie/ y zá dni oycá twego wiádomość y mądrość ſą w nim náleźione. Abowiem też y krol Nábuchodonozor oćiec twoy/ przedniey ſzym nád medrcámi/cżárowniki/ Chaldeycżyki/ y wieſzcżbiarzmi poſtánowił go/ oćiec mowię twoy/ o krolu: iż też duch 12

obfitßy y roſtropnoſć/ y zrozumienie/ y wykłádánie ſnow/ y okázowánie táiemnic/ y wywiązánie vwikłánych rzeczy/ ſą w nim nálezione/ to ieſt w Dánielu: ktoremu krol dał imię Báltázár. Teraz tedy niech będźie przyzwan Dániel/ on wykład tego wypráwi.

13 A ták przywiedziono Dánielá przed krolá/ do ktorego przemowiwßy krol/ rzekł: Ty ieſteś Dániel z ſynow więzienia Judſkiego/ ktorego przywiodł oćiec moy krol z Zydowſtwá? 14 Słyßałem o tobie/ że maß duchá bogow/ á vmieietnoſć y zrozumienie/ y mądrośći obfitße nálezione ſą w tobie. 15 A teraz byli przed oblicznośćią moią mędrcy czárnokśiężnicy/ áby to piſmo czytáli/ á wykład iego opowiedźieli mi: á niemogli wyrozumienia tey mowy poiąc y wyłożyć. 16 Ale ia ſłyßałem o tobie/ że możeß trudne á ſkryte rzeczy wyłożyć/ á węzłowáte rozwiązáć. Jeſli tedy możeß to piſmo wyczytáć/ á wykład iego mnie okázáć/ będźieß obleczony w páwłokę/ á łáncuch złoty ná twey ßyi będźieß miał/ á trzećiem kśiążęćiem w kroleſtwie moim będźieß. 17 Ná to odpowiedáiąc Dániel/ rzekł przed krolem: Dáry twoie miey ſobie/ á dáry domu twego day inemu. Ale to piſmo będę ia tobie czytał krolu/ y wyłożenie iego okáżę tobie.

18 O krolu/ Bog Nawyżßy/ kroleſtwo y wielmożnoſć/ ſławę y cześć dał 19 Nábuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożnośći ktorą mu był dał wßyſcy narodowie/ pokolenia/ y ięzykowie drzáły á bały ſię go. Ktore chciał/ zábijał: á ktore chćiał/ bił: y ktore chćiał wynośił/ á ktore też chćiał 20 poniżał á tłumił. A gdy ſie było podniosło ſerce iego/ y duch iego zmocnił ſie był ná pychę/ złożon ieſt z ſtolcá kroleſtwá ſwego/ y ſławá iego odiętá 21 ieſt/ y od ſynow ludzkich wyrzucon ieſt/ ále y ſerce iego z beſtyámi położone było/ á z leśnymi oſły mießkánie iego było: śiáno iáko woł iadał/ y roſą niebieſką ćiáło iego maczáne było/ áż poznał że miał pánowánie Nawyżßy w kroleſtwie ludzkim/ á kogokolwiek będźie chćiał/ wzbudźi nád 22 nim. Ty tákież ſynu iego Báltázárze/ nie vkorzyłeś ſercá twego/ gdyżeś 23 te wßyſtkie rzeczy wiedźiał: ále podniosłeś ſie przećiwko pánuiącemu ná niebie/ á naczynie domu iego przynieśione było przed ćie. A ty y pánowie twoi czelnieyßy/ y żony twoie/ y miłośnice twoie/ piliśćie z nich wino/ ktemu bogi śrebrne/ y złote/ y miedźiáne/ y żelázne/ y drzewiáne/ y kámienne ktorzy nie widzą/ nie ſłyßą/ nie czuią/ chwaliłeś. A Bogá ktory ma dech 24 twoy w ręce ſwoiey/ y wßyſtkie drogi twoie/ nie wielbiłeś. Przetoż od 25 niego poſłan ieſt członek ręki/ ktory nápiſał oto to/ co ſie wyráziło. A toż to 26 ieſt piſmo ktore rozdźielnie nápiſane ieſt: Mane, Thecel, Fares. A ten ieſt wy- 27 kład tey mowy. Mane. Policzył Bog kroleſtwo twoie/ y wypełnił ie. Thecel. 28 Jeſteś záwießon ná ßalách/ á nálezionés lekßey wagi. Fares: Rozdźielone ieſt kroleſtwo twoie/ á dane ieſt Medom y Perſom. 29 Tedy z roſkázánia krolewſkiego obleczono Dánielá w páwłokę/ y włożon ieſt łáncuch złoty ná ßyię iego: y wołano/ y opowiedano to o nim/ że miał moc trzećí w 30 kroleſtwie iego. Teyże nocy zábit ieſt Báltázár krol Cháldeyſki. A Dáryus 31 krol Medſki wſtąpił ná kroleſtwo/ máiąc ßeśćdźieśiąt lat y dwie.

Supr. 4. b. 22.

Kápit: 6.

§ Dániel przełożony nád Stároſtámi/ oſoczony z záwiśći do krolá/ wſadzony do lwiey iámy/ ále go Bog wyſwobodźił. A roſkazał krol Dáryus wßedy/ áby ſie báli BOgá Dánielowego.

1 Podobało ſie to Dáryußowi/ y poſtánowił nád kroleſtwem ſwym ſto y dwádźieśćiá Stároſtw/ áby byli po 2 wßyſtkim kroleſtwie iego/ á nád nimi troie kśiążąt/ z ktorych był ieden Dániel/ áby Stároſtowie liczbę im czynili/ á krol żeby niemiał o

Infr. 9. b. 1.

tym stáránia. A ták Dániel przechodźił wszystkie Kśiążętá y Stárosty/iż 3
duch BOży obfitszy w nim był. Przeto y krol myślił go postánowić nád
wszystkim krolestwem swym. Z tegoż Kśiążętá y Stárostowie pátrzyli 4
przyczyny ktoraby nálezli ná Dánielá z strony krolestwá. Ale żadney áni
przyczyny/áni podeyzrzenia niemogli náleść/przeto że był wiernym/á żá-
dna winá/álbo podeyzrzenie nienaydowáło sie w nim.

Tedy rzekli oni mężowie: Nie naydziemy ná tego Dánielá żadney przy- 5
czyny/iedno podobno około zakonu Bogá iego. Tedy kśiążętá y stárosto- 6
wie podusczyli krolá / ták mowiąc do niego: Dáryusie krolu / ná wieki
bądź żyw. Vrádźili wszystkie kśiążętá tego krolestwá/ vrzędnicy / stáro- 7
stowie/rádá/sędziowie/ áby wyrok Cesarski wyszedł/ y vstáwá/ żeby ká-
żdy ktoryby prośił oco ktoregokolwiek bogá/ y człowieká áż do trzydzie-
śći dni/chybá od ciebie krolu/áby był wpuszczon do lwiey iámy. A ták te- 8
raz krolu potwierdź te sentencyą/á káż nápisáć wyrok/áby to nie było od-
mieniono co postánowiono iest od Medow y Persow / ázeby sie niego-
dźiło nikomu tego przestąpić. Tedy krol Dáryus wydał ten wyrok/ y 9
postánowił. Czego gdy sie Dániel dowiedźiał/ to iest/ iż postánowiono 10
to práwo/wszedł do domu swego/y otworzywszy okná w swym gmáchu
przećiwko Jeruzálem/po trzy kroć ná dźień klękał ná swe koláná/á cześć y
chwałę dawał/ y wyznawał sie przed Bogiem swoim / iáko y przed tym
był zwykł czynić. Tedy oni mężowie tym pilniey á dworniey sie dowiá- 11
duiąc/nálezli Dánielá/a on sie modli/y prośi Bogá swego. Y przyszedszy 12
do krolá ieli mowić o zápowiedźi. Krolu zażeś ty nie postánowił / áby
káżdy człowiek ktoryby kogo z Bogow / álbo z ludźi o co prośił do trzy-
dźieśći dni/ iedno ćiebie krolu / żeby był wpuszczon do lwiey iámy? Do
nich odpowiedáiąc krol/ rzecze: Prawdźiwa iest mowá podług dekretu
Medskiego/y też Perskiego/ktorego sie nie godźi przestąpić. Tedy odpo- 13
wiedźiawszy/ rzekli przed krolem: Dániel z synow więźienia Judskiego/
niedbał ná prawo twoie / y ná wyrok ktoryś vczynił / ále po trzykroć ná
dźień modli sie modlitwą swoią. Ktore słowo gdy vsłyszał krol/ niepo- 14
málu sie záfrásował/y vsádźił ná to serce swoie za Dánielem/ áby go wy-
swobodźił/y vśiłował o tym áż do zachodu słońcá áby go wyrwał. A oni 15
mężowie wyrozumiawszy krolá/rzekli kniemu: Wiedz o tym krolu/żeć to
práwo Medskie y Perskie iest / że żadnego dekretu ktoryby postánowił
krol/niegodźi sie odmienić. Tedy krol roskazał/y przywiedźiono Dáni- 16
elá/ á wpuszczono go do iámy lwiey. Y rzekł krol Dánielowi:Bog twoy
ktorego ty záwżdy czćiś / ten ćie wyswobodźi. Przynieśiono tedy ieden 17
kámień/y położono gi nád dźiurą oney iámy/ ktory zápieczętował krol sy-
gnetem swoim / y sygnetem pánow rádnych swoich / áby sie co niestáło
przećiwko Dánielowi. Y odszedł krol do domu swego/ á spał nie wiecze- 18
rzawszy/áni przynieśiono przedeń żadnych potraw: nád to y sen odstąpił
od niego. Tedy krol o świtániu wstawszy/ co narychley do iámy lwiey 19
szedł/ á przychodząc iuż do iámy/ wołał ná Dánielá płáczliwym głosem/ 20
á mowił do niego: Dánielu sługo Bogá żywego/Bog twoy ktoremu ty
záwżdy służysz/ co mniemasz mogłli ćie wybáwić ode lwow? A Dániel 21
1. Macha: 2. ỷ 60. odpowiedáiąc krolowi/rzekł: Krolu ná wieki bądź żyw/Bog moy zesłał 22
Anyołá swego/y zámknął pászczeki lwom/á nic mi nie zászkodźili/bo przed
Bogiem spráwiedliwość náleźioná iest we mnie / ále y przed tobą krolu/
nicem występnego nieuczynił. Tedy krol bárzo sie vweselił z tego/ 23
y przykazał Dánielá wyćiągnąć z iámy. Wyćiągnion iest tedy Dániel z
iámy / y żadne obráżenie nie iest ná nim náleźione iż wierzył Bogu swe-
mu.

24 mu. A ná roſkazánie krolewſkie/przywiedziono one męże ktorzy byli oſkárżyli Dánielá/y wpuſzczono ie do iámy lwiey/y ſyny ich/ żony ich/ á ieſzcze byli do dná oney iámy niedopadáli / á iuż ie pochwycili lwi / y wſzyſtkie 25 kośći w nich połamáli. Tedy krol Dáryus piſał do wſzytkich narodow pokoleń/y iezykow ktorzy mieſzkáli po wſzytkiey ziemi. Pokoy wam niech 26 będźie rozmnożony. Odemnie poſtánowiony ieſt ten dekret áby po wſzytkim páńſtwie y kroleſtwie moim drżeli/ y lękáli ſie Bogá Dánielowego. Bo on ſam ieſt Bog żywy y wieczny ná wieki/á kroleſtwo iego nierozſy- 27 pie ſie y moc iego trwa ná wieki. On ieſt wybáwiciel/y zbáwiciel/ czyniąc cudá y dźiwy ná niebie y ná ziemi / ktory wyſwobodźił Dánielá z iámy 28 lwow. Trwał tedy Dániel áż do kroleſtwá Dáryuſzowego/y kroleſtwá Cyruſá Perſkiego. Supr. 1. ƴ 21.

Kápit: 7.

¶ Czworo źwierząt widźiał Dániel/ktore znáczyły cztery kroleſtwá/ o Antykryśćie/y o dniu ſądnym.

1 Pierwſzego roku Báltázárá krolá Bábilońſkiego/Dániel widźiał ſen/ á widzenie głowy iego ná łożu iego/ y piſząc on ſen/záwárł krotkiemi słowy/á krotce zebrawſzy/ rzekł: 2 Widźiałem w widzeniu moim w nocy/ á oto czterzey wiátrowie niebieſcy potykáli ſie ná morzu wielkim. 3 A czterzy beſtye wielkie wychodźiły z 4 morzá rożne miedzy ſobą. Pierwſza iákoby lwicá/á miáłá orle ſkrzydłá/ pátrzáłem áż były wytárgáne ſkrzydłá iey/y wyrzucona ieſt z ziemie/á ná nogách iákoby człowiek ſtánęłá/y ſerce człowiecze ieſt iey dáne. 5 A oto beſtya druga podobna niedźwiedźiowi/ná ſtronie ſtánęłá/á trzy rzędy były w pászczekách iey/y miedzy zębámi iey/á ták mowili iey: Wſtań/ á poiedz 6 mięſá bárzo wiele. Potymem pátrzał/á oto ina iákoby ryś/á ſkrzydłá miáłá iáko ptak czterzy nád ſobą/ y czterzy głowy były v beſtyey/ á moc dana 7 ieſt iey. Potymem widźiał w widzeniu nocnym á oto beſtya czwarta ogromna

gromna y dziwna/á bárzo mocna/zeby żelázne miáłá wielkie/pożyráiac y zuiac/á ine nogámi swemi tłocząc/ á nie byłá podobna inym bestyam ktorem widział przed nią/y miáłá rogow dziesięć. Obaczawałem one rogi/ 8 álić rożek iny málutki wyrosł z pośrzodká onych / á trzy z rogow pierwszych wypchnione są od oblicza ieǧ. A oto oczy iákoby oczy człowiecze były w tym rożku/y vstá mowiace wielkie rzeczy.

Pátrzałem/áleż trony postáwione są/y áż vsiadł stárowieczny. Szátá 9 iego iásna iáko śnieg/á włosy ná głowie iego iáko báwełná czysta. Tron iego płomienie ogniste/kołá iego ogień rospalony. Rzeká ognista y bystra 10 wychodziłá od oblicza ieǧ/tysiące tysiącow służyli mu/ á dziesięć kroć sto tysięcy stali przy nim. Sąd vsiadł/y księgi otworzone są. Pátrzałem pil- 11 nie dla głosu wielkich mow kthore mowił on rożek/y vyźrzałem iż zábitá byłá bestya/á że zginęło ciáło iey/y dane było ná spalenie wogniu/y inym też bestyam że byłá moc odiętá/ y czásy żywotá vstáwione im były/ áż do 12 czásu á czásu. A ták pátrzałem w onym widzeniu nocnym/ á oto z obłoki 13 niebieskiemi iákoby syn człowieczy przychodził / y przyszedł áż do stárodniego/á przed obliczności iego ofiárowáli go. Y dał mu moc/ y cześć/ y 14 krolestwo/y wszyscy narodowie/pokolenia/y iezykowie będą iemu służyc: moc iego/moc wieczna ktora nie będzie odiętá/ y krolestwo iego ktore nie będzie skáżone. Zlękł się duch moy: Ja Dániel byłem przestrászony temi 15 rzeczámi / y widzenia głowy moiey záfrásowáły mię. Y przystąpiłem do 16 iednego z onych ktorzy przy nim stali/ y dowiádowałem się od niego prawdziwey rzeczy/o tych wszystkich rzeczách. Ktory mi powiedział wyłożenie mow/y náuczył mię. Te czterzy bestye wielkie/ są czterzy krolestwá/ 17 ktore powstáną z ziemie. A przyimą krolestwo świeteǧ Bogá nawyższego 18 y otrzymáią krolestwo áż ná wieki/á ná wiek wiekow. Potym chciałem się 19 pilnie wywiedzieć o czwartey bestyey/ ktora byłá bárzo rozna od wszystkich / á bárzo ogromna. Zeby y páznogty iey żelázne/ pożyráłá/ y zwáłá/ á ostátki nogámi swemi potłaczáłá. Y o dziesiąciu rogách/ktore miáłá ná 20 głowie: y o inym rożku ktory był vrosł/przed ktorym spádły były trzy rogi: y w onym rogu ktory miał oczy/y vstá mowiace wielkie rzeczy/á był więtszy niż drugie. Pátrzę/ álić on rog stoczył woynę przeciw Swiętym/ y 21 był im silnieyszym/áż przyszedł stárodni/á sąd podał świętym nawyższym/ 22 y czás przyszedł/á krolestwo otrzymáli święci. A rzekł ták: Bestya czwar- 23 ta / krolestwo czwarte będzie ná ziemi / ktore większe będzie niż wszystkie krolestwá/á pożrze wszystkę ziemię/y potłoczy/y potrze ią. Ale dziesięć ro- 24 gow onego krolestwá/dziesięć krolow będzie: á inny powstánie po nich/ á tenże będzie mocnieyszy niż pierwszy / y trzech krolow stłumi. A mowy 25 przeciw nawyższemu będzie mowił/y święte Nawyższego zetrze. Y będzie mniemał żeby mogł odmienić czásy y práwá/y będą wydáni w ręce iego áż do czásu/á czásow/y do połowice czásu. Y osiedzie sąd/ áby byłá odiętá 26 moc/y ztártá/ ázeby zginął do końcá. A krolestwo/y moc/y wielkość krole- 27 stwá/ ktora iest pod wszystkim niebem/ áby było dáne ludu świętych nawyższego: ktorego krolestwo/ krolestwo wiekuiste iest/ á wszyscy krolowie będą mu służyć/y będą mu posłuszni. Dotych miast koniec słowá Ja 28 Dániel wielcem się myslámi swemi frásował/ y oblicze moie zmieniło się ná mnie/ále słowá w sercu moim záchowałem.

Apo:5.℣11. Luc:1.℣33. Mich:4.℣7 Sup:3.℣100 & 4.℣31. Isaiæ:9.℣7. Sup:℣14

Kapit: 8.

¶ Widzenie o báránie ze dwiemá rogámi/y o kozle o iednym rogu/ á potym o czterzech/ktory przemogł báráná/y wykład tego co się przez nie rozumie.

Trzeciego

1 TRzećiego roku krolowánia krolá Báltázárá/ widzenie mi ſie vkazáło. Ja Dániel/ potym com widźiał ná przodku/ 2 widźiałem w widzeniu moim/ gdym był ná zamku Suſan ktory ieſt w kráinie Elám. A widźiałem w onym widzeniu iákobym był 3 ná brzegu Vlái/ á podnioſłem oczy moie/ y vyźrzałem. A ono báran ieden ſtał przed Jeźiorem/ máiąc rogi wyſokie/ á ieden wyżſzy niż drugi/ á przy- 4 ráſtáło go. Potym widźiałem báráná rogámi miecącego przećiwko zachodowi/ y przećiwko pułnocy/ y przećiwko południu: á wſzyſtkie beſtye niemogły ſie mu oprzeć/ áni ſie wyſwobodźić z ręki iego/ y czynił podług 5 ſwey woley/ y wzmogł ſie. A ia rozumiałem. Alić oto koźieł od koz przychodźił od zachodu ſłońcá ná wierzch wſzyſtkiey źiemie/ á nie tykał ſie zie- 6 mie. Ale ten koźieł miał rog známienity miedzy ſwemi oczymá. Y przyſzedł áż do onego báráná rogátego/ ktoregom był widźiał/ á on ſtoi przed 7 brzegiem/ y zábieżał ſie nań co mogł nawiecżſzym pędem ſwoim. A gdy ſie przybliżył do báráná/ roziadł ſie nań/ y vderzył báráná/ y ztárł dwá rogi iego/ y niemogł ſie mu bárán ſprzećiwić. A gdy rzućił nim ná źiemię/ po- 8 tłoczył go/ á żaden niemogł báráná wybáwić z ręki iego. Tedy on koźieł od koz ſtał ſie wielkim bárzo. A gdy vroſł/ złamał ſie mu rog wielki/ y wy- 9 roſły czterzy rogi pod nim ná czterzy wiátry niebieſkie. A z iednego z tych wyſzedł ieden rożeg málutki/ y ſtał ſie wielki przećiwko południu/ y prze- 10 ćiwko wſchodu ſłońcá/ y przećiwko mocy. A zwielmożony ieſt áż do mocy niebieſkiey/ y pozmiátał z mocy/ y z gwiazd/ y potłoczył ie nogámi. A 11 zwielmożył ſie áż też przećiwko kśiążęćiu mocy: y odiął mu vſtáwiczną 12 ofiárę/ y zrzućił mieyſce poświecenia iego. Ale moc dána mu ieſt przećiwko vſtáwiczney ofiárze/ dla grzechow: y porzucona będźie prawdá ná 13 źiemi/ á będźie czynił/ y pofortuni mu ſie. Y vſłyſzałem iednego z świętych mowiącego/ á rzekł ieden święty drugiemu/ niewiem ktoremu mowiącemu. Y dokądże widzenie/ y vſtáwiczna ofiárá/ y grzech ſpuſtoſzenia 14 ktore ſie ſtáło/ á świątnicá/ y moc będźie podeptána? Tedy mu odpowiedział. Aż do wieczorá y do zaránia/ dni dwá tyſiącę y trzy ſtá/ á będźie 15 świątnicá oczyśćioná. Ale ſtáło ſie gdym ia Dániel widźiał widzenie/ y dowiádowałem ſie zrozumienia/ álić ſtánęłá przedemną iákoby oſobá 16 męſka. Y ſłyſzałem głos męſki miedzy Vlái/ á wołał/ y rzekł: Gábryelu 17 niech zrozumie ten to widzenie. Y przyſzedł/ á ſtánął bliſko gdźiem ia ſtał. A gdy przyſzedł/ zlęknowſzy ſie vpadłem ná oblicże moie/ y rzekł do mnie: Rozumiey ſynu człowieczy/ bo czáſu dokonánia wypełni ſie to widzenie. 18 A gdy mowił do mnie/ padłem ná oblicże ſwe ná źiemię. Tedy on tknął 19 mie/ y poſtáwił mię ná ſtopniu moim/ y rzekł mi. Ja tobie vkażę ktore rzeczy máią być w oſtátecznym czáſie przeklectwá. Boć ma czás koniec ſwoy. 20 Báráná ktoregoś widźiał że ma rogi/ krol Medſki ieſt/ y Perſki. Ale koźieł 21 od kóz/ krol Grecki ieſt. A rog wielki ktory był miedzy oczymá iego/ to ieſt 22 krol pierwſzy. A iż gdy ſie ten złamał/ wyroſły czterzy miáſto niego. Czte- 23 rzey krolowie z narodu iego powſtáną/ ále nie w iego mocy. A po krolewſtwie ich/ gdy rozroſtą ſie nieprawośći/ powſtánie krol niewſtydliwego 24 oblicża/ á rozumieiący zágadki/ y zmocni ſie moc iego/ ále nie ſwemi śiłámi/ á więcey niż kto może wierzyć/ wſzytki rzeczy będźie puſtoſzył/ y powie- 25 dźie mu ſie to/ y vczyni. A pobije mocne/ y lud świętych według woley ſwoiey/ y będźie zrządzoná zdrádliwość w ręce iego/ á ſerce ſwe vwielmoży/ y w hoyności wſzyſtkich rzeczy pobije wielu. Tákże y przećiwko kśiążęćiu nád kśiążęty powſtánie/ á krom ręki ztárt będźie.

26 A widzenie wwieczor y ráno/ ktore powiedźiáne ieſt/ práwdźiwe ieſt.

Przeto

Przeto ty widzenie náznácz/ bo po wielu dni będzie. A ia Dániel zemdla- 27
łem/y nie mogłem przezedni. A gdym wſtał czyniłem ſpráwy krolewſkie/
y zdumiałem ſie onemu widzeniu/á nie było ktoby mi wyłożył.

Kápit: 9.

¶ O Poście y Modlitwie Dánielowey/ przy ktorey mowił z nim Anyoł/y oznaymił
mu że záś Jeruzálem miáło być zbudowáne/ y o ſiedmidzieſiat tego dni/
y o śmierći Chryſtuſowey/ y o ſpuſtoßeniu obrzydnośći w kośćiele.

PJerwßego roku krolá Dáryuſá ſyná Aſweruſo- 1
wego z plemieniá Medſkiego/ktory pánował nád kroleſtwem
Cháldeyſkim. Roku iednego kroleſtwá iego/ ia Dániel wyro- 2
zumiałem w kſięgách liczbę lat/ o ktorey ſtáłá ſie mowá Páńſka do Jere-
miaßá Proroká/że ſie miáły wypełnić ſpuſtoßenia Jerozolimſkiego ſiedm
dzieſiat lat. Y obroćiłem oblicze ſwe do Páná Bogá mego/ábych prośił/ 3
y modlił ſie w pośćiech/y w worze/y w popiele. Y modliłem ſie pánu Bo- 4
gu memu/y ſpowiádałem ſie/mowiąc: Pilnie ćie proßę Pánie Boże wiel-
ki y ſtráßliwy/ktory przyſtrzegaß vmowy y miłoſierdzia / tym ktorzy ćie
miłuią/á ſtrzegą przykazánia twego. Zgrzeßyliſmy/nieprawośćieſmy czy- 5
nili/niepobożnieſmy żyli/y odſtąpiliſmy/y vchyliliſmy ſie od przykazánia y
ſądow twoich. Nie byliſmy posłußni Prorokom ſługam twoim / ktorzy 6
mowili w Jmię twoie krolom náßym/kſiążętom náßym/ oycom náßym/
y wßyſtkiemu ludu ziemie. Tobie Pánie ſpráwiedliwość/á nam záwſty- 7
dzenie oblicza/iáko ieſt dźiſieyßego dniá mężowi Judſkiemu/ y obywáte-
lom Jerozolimſkim/y wßemu ludu Jzráelſkie^v/tym ktorzy bliſko ſą/y tym
ktorzy dáleko po wßyſtkich ziemiách/do ktorycheś ie wyrzućił dla niepra-
wośći ich / w ktorych grzeßyli przećiwko tobie Pánie. Nam záwſtydze- 8
nie oblicza/krolom náßym/kſiążętam náßym/y oycom náßym ktorzy zgrze-
ßyli. Ale tobie Pánu Bogu náßemu miłoſierdźie y lutość / iżeſmy odeßli 9
od ćiebie/ á nieſłucháliſmy głoſu Páná Bogá náßego/ábyſmy chodźili w 10
zakonie iego/ktory nam poſtánowił przez ſługi ſwoie Proroki. A wßytek 11
lud Jzráelſki przeſtąpił zakon twoy/ y odchylili ſie/ áby nie ſłucháli głoſu
twoiego. Y wypłynęło ná nas przeklectwo y obrzydzenie/ ktore nápiſane
ieſt w kſięgách Moizeßá ſługi Bożego/ boſmy zgrzeßyli przećiwko iemu.
A mocnie poſtáwił ſłowá ſwoie ktore mowił ná nas/ y ná kſiążętá náße 12
ktorzy nas ſądźili/że był miał przywieść ná nas wielkie złe/iákowe nigdy
nie było pod wßyſtkiem niebem / ták iáko ſie y ſtáło w Jeruzálem. Jáko
nápiſano ieſt w zakonie Moizeßowym / tá wßelka zła rzecz przyßłá ná 13
nas. A nie prośilichmy oblicza twego PAnie BOZE náß/ ábychmy ſie
nawroćili od nieprawośći náßych/á żebyſmy rozmyſláli prawdę twoię.
A czuł Pan nád złośćią náßą / y przywiodł ią ná nas. Spráwiedliwy 14
Pan Bog náß/we wßyſtkich vczynkách ſwoich ktore vczynił. Boſmy nie
ſłucháli głoſu iego. A teraz Pánie Boże náß/ ktoryś wywiodł lud ſwoy 15
z ziemie Egiptſkiey w mocney ręce/ á ſpráwiłeś ſobie imię według dniá
dźiſieyßego/zgrzeßylichmy/ nieprawośćieſmy pobroili Pánie przećiwko 16
wßelkiey ſpráwiedliwośći twoiey. Proßę pilnie niech ſie odwroci gniew
twoy/y zápálczywość twoiá/od miáſtá twego Jeruzálem/y od twey go-
ry świętey. Boć dla grzechow náßych/y dla nieprawośći oycow náßych/
Jeruzálem y lud twoy/ná pośmiech ſą wßyſtkim około nas. Przetoż teraz 17
wyſłuchay Boże náß modlitwę ſługi twego/y prośby iego. A vkaż obli-
cze ſwoie nád Swiątnicą twoią/ ktora ſpuſtoßoná ieſt. Dla ćiebie ſame-
go nákłoń Boże moy vchá twego / á vſłyß. Otworz oczy twoie/ á obácz 18
ſpuſto-

ſpuſtoſzenie náſze / y miáſto nád ktorym wzywáne ieſt imię twoie. Abowiem nie w ſpráwiedliwoſćiách náſzych roſpośćieramy proſby náſze 19 przed obliczem twoim / ále w lutośćiách twoich mnogich. Wyſłuchay Pánie/day ſie vbłágáć Pánie. Obácz/á vczyń/ nie omieſzkaway ſam dla śiebie Boże moy. Bo Imię twoie wzywáne ieſt nád miáſtem/ y nád ludem twoim. 20 A gdym ieſzcże tego domawiał/ á modliłem ſie/y ſpowiádał grzechow moich/y grzechow ludu moiego Izráelſkiego / y przekłádałem proſby moie przed oblicznośćią Bogá moiego/zá gorą świętą Bogá 21 moiego/ ieſzczem domawiał ná modlitwie moiey/ álić oto mąż Gábryel/ ktoregom był widźiał w widzeniu przy początku/prętko lecąc dotknął ſie 22 mnie cżáſu ofiáry wiecżerney. Y vczył mię/á mowił mi/ y rzekł : Dánielu 23 terazem wyſzedł ábym cie náucżył/ążebyś rozumiał. Z początku modlitw twoich wyſzłá ieſt mowá/ á ia przyſzedłem ábymći okazał/ bo ieſteś mąż żądz ále ty pilnie bácż ná moię mowę/á zrozumieway widzenie.

Sup:8. ✗ 16.

24 Siedmdźieśiąt tego dni vkrocone ſą nád ludem twoim/y nád świętym miáſtem twoim/áby ſie dokonáło przeſtępſtwo/á grzech áby wźiął koniec/ ążeby byłá zgłádzoná nieprawość/á byłá przywiedźioná ſpráwiedliwość wiekuiſta / á żeby ſie ſpełniło widzenie y Proroctwo / y áby był pomázan 25 święty nád świętymi. A ták wiedz y pilnie obácz od wyśćia mowy áby záſie było zbudowáne Jeruzalem áż do Kryſtuſá wodzá tegodniow ſiedm/ y tegodniow ſześćdźieśiąt y dwá będźie/ y záſie będźie vlicá zbudowáná / 26 y mury w krotkośći cżáſow. A po ſześćdźieśiąt y dwu tegodni/będźie zábit Kryſtus/y nie będźie iego lud/ktory ſie go ma záprzeć. A miáſto y świątnicę rozſypie lud z wodzem przyſzłym/á koniec iego ſpuſtoſzenie/á po ſkończeniu woyny poſtánowione ſpuſtoſzenie. 27 A potwierdźi vmowę wielom przez ieden tydźień/ á w pułtegodniá vſtánie ofiárá y obłátá chlebowa/ á będźie w kośćiele obrzydność ſpuſtoſzenia/ y áż do ſkończenia y do końcá będźie trwáć ſpuſtoſzenie.

Mat:24. ✗ 15
Ioā:1. ✗ 45.
Eze:37. ✗ 24
Mat:24. ✗ 15

Kápit: 10.

❡ Dániel cżáſu poſtu ſwego/widźiał mężá w dźiwnym odźieniu/ktory mu przyſzłe rzecży okazał y pośilił go/y oznáymił mu o kśiążećiu Greckim y Perſkim.

1 TRzećiego roku krolowánia Cyruſá Królá Perſkiego/obiáwione ieſt słowo Dánielowi kthory miał przezwiſko Báltázár/á słowo prawdźiwe/ y mocność wielka/y porozumiał mowę/bo wyrozumienia potrzebá w widzeniu. 2 W one dni ia Dániel płákałem y byłem żáłoſnym przez trzy tegodnie/nieiadłem chlebá 3 chutliwego/ á mięſo áni wino poſtáły w vſtách moich/ ále ánim oleykámi był pomázan/áż wyſzły a ſkończyły ſie dni trzech niedźiel. 4 A w dźień cżwárty y dwudźieſty pierwſzego mieśiącá/byłem przy wielkiey rzece/ktora ieſt 5 Tygrys. Y podniosłem ocży moie/á vyźrzałem/á otho mąż ieden odźiány 6 lniánemi ſzátámi/ y biodrá iego przepáſáne złotem rydzym/ á ćiáło iego iákoby Chryſolit / á oblicże iego iáko poſtáć błyſkáwice / y ocży iego by kágániec goráiący/ á rámioná iego/ y te rzecży ktore ſą ná ſpodek áż do nog/ iákoby oſobá miedźi roſpaloney: y głos mow iego iáko głos mnoſtwá. 7 A widźiałem ia Dániel ſam to widzenie/ ále mężowie ktorzy byli przy mnie 8 nie widźieli/ále ſtrách wielki przypadł ná nie/y vćiekli do ſkrytośći. A ia ſam zoſtáwiony/widźiałem to wielkie widzenie/y nie zoſtáłá we mnie śiłá/ále y twarz moiá odmieniłá ſie ná mnie/y vwiádłem/y niemiałem w ſobie żadney śiły. 9 Y vſłyſzałem głos mow iego/á vſłyſzawſzy leżałem ſtruchláły ná oblicże moie/á twarz moiá przypádłá ſie ku ziemi. 10 A oto ręká dotknęłá

tknelá mie / y postáwiłá mie ná kolána moie y ná członki rąk moich. Y rzekł do mnie: Dánielu mężu żadości / rozumiey te słowá kthore iá mowię do ciebie / á stoy ná stopniu swym / bom teraz iest posłan do ciebie. A gdy mi rzekł te słowá stałem drżąc. Y rzekł do mnie: Nie boy sie Dánielu / bo od pierwszego dniá ktoregoś przyłożył sercá twego ku wyrozumieniu / ábyś sie dręczył przed oblicznością BOGA twego / wysłucháne są słowá twoie / á ia przyszedłem dla mow twoich. Ale Książe kroleſtwá Perſkiego / przeciwiło mi sie ieden y dwádzieściá dni / á oto Michál ieden z ksiąząt pierwszych / przyszedł mi ná rátunek / á iam został tám v krolá Perſkiego. A przyszedłem ábym cie náuczył tych rzeczy kthore máią przyść ludu twemu w ostáteczne dni / bo iesżcze widzenie ná wiele dni. A gdy mi mowił tymi słowy / spuściłem twarz swą k ziemi / á milczałem. A oto iákoby podobieństwo syná człowieczego dotknęło sie warg moich. A otworzywszy vstá swe mowiłem / y rzekłem do onego ktory stał przeciwko mnie: Pánie moy z widzenia ciebie rozstąpiły sie stáwy moie / y nic we mnie śił nie zostáło. A iákożby mogł sługá pána moiego mowić z pánem moim? Bo nic we mnie śił nie zostáło / ále y tchu mi iuż nie stawa. Tedy zás dotknęło sie mnie iákoby widzenie człowiecze / y posiliło mie / á rzekło: Niechcieyże sie bać mężu pożądliwości / pokoy tobie / posiłay sie á bądź duży. A gdy mowił zemną wzmogłem y rzekłem: Mow Pánie moy boś mie posilił. Y rzekł: Wieszże ty czemum ia przyszedł do ciebie? A teraz sie wrocę ábym sie potykał z ksiązęciem Perſkim. Abowiem gdym wychodził / vkazáło sie książe Greckie przychodzące. Wszákoż iednák zwiástuię tobie co iásno iest w piśmie prawdy / á żaden nie iest pomocnikiem moim w tych wszystkich rzeczách / iedno Michál książe wász.

11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

Kápit: XI.

§ Proroctwo o krolu Perſkim y Greckim / o woynách miedzy krolmi od południá y od pułnocy / y o krolu ktory sobie nie będzie ważył BOGA nád Bogi / á ktore kráiny pod nim będą / y ktore go nieprziymą.

A Ja od pierwszego roku Dáryuszá Medskiego stałem o to áby był posilony y zmocniony. Y teraz powiemci prawdę. Oto iesżcze trzey krolowie będą pánowáć w ziemi Perſkiey / á czwarty będzie vbogácony bogáctwy bárzo wielkiemi nád wszytkie ine / á gdy sie zmocni bogáctwy swemi / podwiedzie wszystkie przeciwko kroleſtwu Greckiemu. Ale powstánie Krol mocny y będzie pánował mocą wielką / y vczyni co mu sie będzie podobáło. A gdy stánie będzie kroleſtwo iego stárte / y rozerwie sie ná czterzy wiátry niebieſkie / ále nie miedzy potomki iego / áni według mocy iego ktorą on pánował. Bo rozedrze sie kroleſtwo ieg też y miedzy obce / procz tych. Y zmocni sie krol od południá / y ieden z Ksiąząt iego / będzie mocnieyszym niż on / y będzie pánował páństwem / bo wielkie pánowánie iego. Y po skończeniu lat sprzymierzą sie / á corká krolá od południá / przyidzie do Krolá od pułnocy iednáć przyiacielstwo / á nie otrzyma mocności rámienia / áni będzie stáć naśienie iey / á będzie y sámá wydána / y ći ktorzy ią przywiedli / młodzieńcy iey / y ktorzy ią posiláli w czásiech. A wstąpi ná kroleſtwo ieden z płodu korzeniow iey: y przyciągnie z woyskiem / á wtárgnie do kráiny Krolá z pułnocy / á będzie ich źle vżywał / y odzierży. Nád to y Bogi ich / y ryte obrázy ich / też y naczynie kosztowne ze złotá y srebrá poimane powiedzie do Egiptu / on przemoże przeciwko krolowi od pułnocy.

1 2 3 4 5 6 7 8

Y wnidzie

9 Y wnidźie do krolestwá krol od południá/ á wroći śie do źiemie swo-
10 iey. A synowie iego będą wyzwáni/ y zbiorą wielkość zástępow mnogich/
y przyidźie pośpieszáiąc śie á zábieráiąc/ á wroći śie/ y będźie pobudzony/ y
11 potka śie z mocą iego. A wyzwány krol od południá wyćiągnie/ y będźie
boiował przećiwko krolowi pułnocnemu/ á przygotuie mnostwo śilne/ y
12 będźie wydáne ono mnostwo w ręce iego. A weźmie mnostwo ono/ y pod-
13 nieśie śie serce iego/ y poráźi wiele tyśięcow/ ále nie przemoże. Bo obroći
śie krol od pułnocy/ y zgotuie mnostwo dáleko więtsze niż pierwey. A ná
ostátku czásow y lat/ przyidźie śpiesząc śie z wielkim woyskiem y z bogác-
14 twy wielkiemi. A w one czásy powstáną mnodzy ná krolá od południá/
Synowie też przestępnikow ludu twego podniosą śie/ áby wypełnili wi-
15 dzenie y vpádną. Tedy przyidźie krol od pułnocy/ y nánośi groblą/ á do-
będźie miast co obronnieyszych/ á rámioná południowe nie zniosą. Y po-
16 wstáną wybráni iego áby mu śie oparli/ ále nie będźie mocy. A przyszed-
szy vczyni z nim to co śie mu będźie zdáło/ á nie będźie ktoryby śie zástáwił
obliczu iego: Y stánie w źiemi zacney/ á będźie w ręce iego skáżona. Y ná
17 to śie vda áby mogł doyść ku dźierżáwie wszystkiego krolestwá iego/ á do-
bre rzeczy vczyni z nim/ á corkę niewiast da mu/ áby ię wywroćił/ á nieo-
18 stoi śie/ áni iego będźie. Y obroći oblicze swe ku wyspom/ y dostánie wie-
lu/ y każe vstáć kśiążęćiu zelżywośći swoiey/ á sromotá iego nań śie obroći.
19 Y obroći oblicze swe ku páństwu źiemie swey/ á potknie śie y vpádnie/ á nie
20 będźie náleźion. A stánie ná iego mieyscu naysprośnieyszy/ y niegodźien do-
stoienstwá krolewskiego/ y w krotkich dniách będźie stárt nie w popędli-
21 wośći áni w boiu. Y stánie ná iego mieyscu wzgárdzony/ á nie będźie mu
daná cześć krolewska/ á przyidźie potáiemnie/ y otrzyma krolestwo zdrá-
22 dą. A rámioná boiuiącego będą zwalczone od oblicza iego/ y będą stárte/
23 nád to y wodz przymierza. A po przymierzu/ zdrádę nád nim vczyni/ y przy-
24 ćiągnie/ y wygra bitwę w máłym poczćie ludu. Y do obfitych y bogátych
miast wnidźie/ á vczyni czego nie czynili oycowie iego/ y oycowie oycow
iego. Wydártki y korzyśći y bogáctwá ich rozmiece/ á przećiwko namo-
25 cnieyszym myslam weźmie przed śie rádę/ á to áż do czásu. Y wzbudźi śie
moc iego/ y serce iego/ przećiwko Krolowi od południá w woysku bárzo
wielkim. A Krol od południá będźie ná woynę wyzwány mnogiemi po-
mocámi/ y bárzo mocnemi/ ále niestáną/ bo weźmą przećiwko niemu rádę.
26 A ći ktorzy z nim chleb iedzą/ tedy go zetrą y woysko iego będźie zátłumio-
27 ne/ á pádną zábitych bárzo wiele. Dwu też krolow serce będźie pochopne
ná to áby źle czynili/ á przy iednymże stole będą kłamstwo mowić/ á tego
niedokażą/ bo ieszcze koniec ná inny czás.

28 Y wroći śie do źiemie swoiey z wielkiemi bogáctwy/ á serce iego przećiw
ko testámentowi świętemu/ y vczyni/ á wroći śie do źiemie swoiey. Ná
29 złożony czás wroći śie/ y przyidźie ná południe/ á nie będźie pierwszemu
30 podobne poślednie. Y przyidą nań okręty/ y Rzymiánie/ á będźie porážon/
y wroći śie. A będźie śie gniewał ná testáment Swiątnice/ y vczyni/ á wro-
31 ći śie/ y będźie myslił przećiwko tym ktorzy opuśćili testáment Swiątnice.
A rámioná z niego stáć będą/ y splugáwią Swiątnicę możnośći/ y zgládzą
32 vstáwiczną ofiárę/ y dádzą obrzydność w spustoszenie. A bezbożni przeći-
wko testámentowi będą śie okázowáć zdrádliwie/ ále lud ktory zna BO-
33 gá swego/ otrzymá y vczyni. A vczeni miedzy ludem/ będą náuczáć wie-
lu/ á pádną od mieczá/ y od płomieniá/ y w więźieniu y w drapiestwie dni.
34 A gdy vpádną/ będą podźwignieni pomocą málutką/ y przytulą śie ku nim
35 mnodzy zdrádliwie. Y z vczonych niektorzy pádną áby byli wypławieni

Isai: 19. v. 16.

1. Mácha: 1. v. 12.

y wybráni/ y wybieleni áż do czásu zámierzonego/ bo ieszcze iny czás bedzie. Y vczyni według woli swoiey/y wyniesie sie/y vwielmoży sie przeciwko wszelkiemu bogu. Y przeciwko BOGV nád Bogi będzie mowić wielmożne rzeczy/y będzie sie mu dárzyło/áż sie wypełni gniew: bo sie stáło záiste zámierzenie. A Bogá oycow swoich nie będzie miał nizacz/ y będzie w żadliwościách niewieścich / áni będzie dbał ná żadnego bogá/ bo przeciwko káżdemu powstánie. Ale bogá Máozym ná mieyscu swoim czcić będzie. A bogá ktorego nieználi oycowie iego / będzie czcił złotem y srebrem/y kámieniem drogim/ z rzeczámi kosztownemi. Y vczyni áby obstálował Máozymá z bogiem cudzym ktorego nieznał/á rozmnoży sławe y da im moc w wielu rzeczách / á ziemie rozdzieli dármo. A czásu zámierzonego będzie przeciwko niemu walczył krol od południa. Y przyidzie iáko burza przeciw niemu krol pułnocny/ná woziech y z ieznymi/y z wielkim woyskiem ná morzu: y wciągnie do ziemie y zetrze/y przeydzie. Y wnidzie do ziemie sławney/ á mnodzy vpádną. Ale te tylko sáme záchowáne będą od ręki iego/Edom/ y Moáb/ y Kśiążętá synow Ammonowych. A ściągnie rękę swoię ná ziemie/ y ziemiá Egyptska nie vydzie. Y będzie pánowáć nád skárby złotá y srebrá / y nád wszystkiemi rzeczámi kosztownemi Egiptskiemi. Przez Libią też y ziemie Murzyńskie przeydzie. A sławá zásmuci go od wschodu słońcá y od pułnocy: y przyidzie w mnostwie wielkim/áby ztárł y zbił wielu. Y postáwi namiot swoy Apádno miedzy dwiemá morzámi/ ná gorze záwołáney y świętey: á przyidzie áż ná wierzch iey/ á żaden nie będzie go rátował.

36 37 38 39 40 41 42 43 44 45

Kápit: 12.

¶ O zmartwychwstániu złych y dobrych/ o iásności vczonych/y tych ktorzy inych vczą co dobrego/y o zápieczętowániu ksiąg áż do czásu.

A W on czás powstánie Michał kśiążę wielkie/ktory stoi zá syny ludu twego/ y przyidzie czás/ iáki ieszcze nie był od onąd / iáko narody być poczęły/ áż do tego czásu. A ná on czás będzie lud twoy zbáwion/káżdy ktory będzie náleziony nápisany w kśięgach. A mnodzy z tych ktorzy śpią w prochu ziemskim/ockną/iedni ku żywotowi wiecznemu/á drudzy ná vrągánie/áby ie widzieli záwżdy. A ktorzy vczeni będą/będą sie lśnić iáko bląsk vtwierdzenia niebieskiego : á ci ktorzy ku spráwiedliwości wyuczáią wielu/iáko gwiazdy ná wieczne wieczności. Ale ty Dánielu zámkni mowy / á zápieczętuy kśięgi/ áż do czásu zámierzonego. Mnodzy przeydą/á będzie rozmáita vmieiętność. (1, 2, 3, 4)

Mat: 25. ✗ 46
Sapi: 3. ✗ 7.
Mat: 13. ✗ 43

Y vyźrzałem ia Dániel / á oto iákoby inni dwá stali/ ieden z tey strony ná brzegu rzeki/ y drugi z oney strony ná drugim brzegu rzeki. Y rzekłem onemu mężowi ktory był obleczony we lniáne odzienie / ktory stał nád wodámi rzecznemi. Kiedyż będzie koniec tym dziwom? Y słyszałem mężá ktory był obleczony w száty lniáne/ktory stał nád wodámi rzecznemi/gdy podniosł práwą y lewą rękę swą ku niebu/y przysiągł przez żywiącego ná wieki/áż do czásu á czásow/y połowice czásu. A gdy sie skończy rosproszenie ręki ludu świętego / tedy sie wypełnią te wszystkie rzeczy. A ia słyszałem/á nie rozumiałem. Y rzekłem: Pánie moy coż będzie potym? Y rzekł: Idź Dánielu/ boć zámknione są y zápieczętowáne te mowy / áż do zámierzonego czásu. Będą obráni y wybieleni / y iáko ogień będą probowáni mnodzy. A niepobożnie będą czynić niepobożni / áni zrozumieią wszyscy nieludzcy y niepobożni. Ale vczeni ci porozumieią. A od tego czásu gdy odiętá będzie vstáwiczna obiatá zbożna / á będzie położona obrzydność (5, 6, 7, 8, 9, 10, 11)

Apo: 10. ✗ 5

brzydność

12 brzydność w ſpuſtoſzenie/dni tyſiąc dwie ście y dziewięćdzieſiąt. Błogo-ſłáwiony ktory doczeka á doydźie do tyſiącá trzech ſet y trzydzieści y pię-
13 ci dni. A ty Dánielu idź do zámierzonego/ y będzieſz odpoczywał/ á ſtał w loſie twoim ná końcu dni.

¶ Słowá S. Jeronimá.

Aż dotąd Dánielá w Zydowſkim czytamy/á co niżey nápiſano áż do końcá kſiąg/z Theodocyuſzowego wykłádu wyłożono ieſt.

Hiſtorya cnotliwey niewiáſty Zuzánny.

Kápit: 13.

¶ Dwá ſtárcowie niecnotliwi/ zápalili ſie ku cnotliwey Zuzánnie. A gdy iey doſtáć nie mogli/potwarz o cudzołoſtwo ná nie włożyli. A gdy ią iuż ná śmierć wiedźiono/ Pan Bog ią wyſłuchał/á przez dźiecię Dánielá ſtárce o śmierć przypráwił.

1 WByl mąż ktory mieſzkał w Bábilonie/á imię iego
2 Joácym. Y poiął żonę imieniem Zuzánnę corkę Helchyaſzowę/
3 bárzo piękną á bogoboyną. Bo rodźicy iey iż byli ſpráwiedliwi
4 wyćwiczyli corkę ſwą podług zakonu Moizeſzowego. A był ten Joácym bárzo bogáty/ y miał ſad bliſko domu ſwego: á do niego zchodźili ſie Zy-dowie/ przeto że był zacnieyſzy á poczciwſzy ze wſzyſtkich.
5 Y poſtánowiono dwu ſtárcow ſędziámi ná on rok / o ktorych mowił Pan/ iż wyſzłá niepráwość z Bábilonu od ſtárſzych ſędźiow / ktorzy ſie
6 zdáli rządźić lud. Ci często przychadzáli do domu Joácymowego/ á do
7 nich przychadzáli wſzyſcy ktorzy mieli ſądy. A gdy ſie lud rozchodźił po południu/ wchadzáłá Zuzánná / y przechadzáłá ſie w ſádźie męzá ſwego.
8 Y widáli ią ſtárcowie ná káżdy dzień wchodzącą/y przechodzącą ſie/tedy
9 ſie zápalili w żądliwości iey. Y wywrocili rozum ſwoy / á ſpuścili oczy ſwoie áby nie widźieli niebá/ áni pámiętáli ná ſądy ſpráwiedliwe. Byli
10 tedy obá zránieni miłością iey/áni ſobie oznaymili zobopolnie boleści ſwo-
11 iey. Bo ſie wſtydźili oznaymić ieden drugie[v] pożądliwości ſwoiey/chcąc
12 káżdy z nich nierząd z nią popełnić. Y przyſtrzegáli ná káżdy dzień tym pil-

niey/chcac ia widzieć. Y rzekł ieden ku drugiemu/podźmy do domu/bo iuż 13
godziná obiednia ieſt. A wyſzedſzy rozeſli ſie od ſiebie. A gdy ſie zás wro= 14
cili/zeſzli ſie poſpołu/y dowiáduiac ſie ieden od drugiego przyczyny/ wy=
ználi ſie ſobie o żadliwość ſwoie. Tedy weſpołek złożyli czás / gdyby ia
mogli zeyść ſame. Y ſtáło ſie gdy pilnowáli dniá ſłuſznego / weſzłá ná 15
ten czás iáko wczorá y trzeciego dniá/ tylko ze dwiemá ſamemi dziewecz=
kámi/ y chciáłá ſie omyć w ſadzie/ bo było wielkie goraco: á nie było tám 16
nikogo procz dwu ſtárcow vkrytych y wypátruiacych ia. Tedy rzekłá do 17
dziewczek: Przynieście mi oleyku y mydłá/á drzwi v ſadu zámknicie/ że
ſie zmyie. A ony vczyniły ták iáko im przykazáłá: y zámknely drzwi v ſa= 18
du/á wyſzły tyłem áby przynioſły to co byłá roſkazáłá. A niewiedziáłá że
ſie ſtárcy w ogrodzie vtáili. A gdy wyſzły dziewki/ powſtáli dwá ſtár= 19
cowie/y przyſkoczyli ku niey/y rzekli: Oto drzwi v ſadu zámknione ſa/á żá= 20
dny nas nie widzi/ á my w pożadliwości twey ieſteſmy. A przeto przy=
zwol nam/á badź nam ku myſli. Co ieſli niezechceſz/ powiemy przeciwko 21
tobie świádectwo/ że był z toba młodzieniec/ á z tey przyczyny wyſłáłáś
od ſiebie dziewki. Weſtchnełá Zuzánná/ á rzekłá: Ściſk ná mie teraz ze= 22
wſzad/ bo vczynieli to / śmierć mi płáci: nie vczynieli / nie vyde rak wá=
ſzych. Ale lepiey mi ieſt bez vczynku wpáść w rece wáſze/ niżli zgrzeſzyć 23
przed oblicznością Páńſka. Y krzyknełá głoſem wielkim Zuzánná: záwo= 24
łáli też y ſtárcowie przeciwko niey. Tedy przybieżał ieden do drzwi ſado= 25
wych/y otworzył. A gdy vſłyſzeli wołánie czeládnicy domowi w ſadzie/ 26
wyrwáli ſie tyłem/áby obaczyli coby to było. A gdy oni ſtárcowie powie= 27
dáli/wſtydzili ſie ſłudzy bárzo: bo nigdy nie byłá tákowa powieść o Zu=
zánnie. Stał ſie tedy dzień iutrzeyſzy. A gdy ſie zſzedł lud do meżá iey 28
Joácymá/przyſzli y oni dwá ſtárcowie pełni nieprawego myſlenia prze=
ciwko Zuzánnie/áby ia ſtrácili. Y rzekli przed ludem: Poſlicie po Zuzánne 29
corke Helcyáſzowe/żone Joácymowe. A wnet poſłáli. Y przyſzłá z rodzi= 30
cámi ſwemi/y ſyny/y ze wſzyſtkiemi przyrodnemi ſwemi. Ale Zuzánná by= 31
łá roſkoſzna bárzo/ y piekney oſoby. Tedy ci niecnotliwi kazáli áby byłá 32
odkryta/bo ſie byłá záwiłá/áby ácz nic/ále wżdy ták náſycili ſie piekności
iey. A ták płákáli przyiaciele iey/ y wſzyſcy ktorzy ia ználi. Stánawſzy te= 33
dy oni dwá ſtárcowie w pośrzodku ludu/ położyli rece ſwoie ná głowie 34
iey. Ktora płácząc weyżrzáłá w niebo: bo ſerce iey miáło duffánie w Pá= 35
nie. Y ieli mowić ſtárcowie: Gdyſmy ſie przechodzili w ſadzie ták ſámi/ 36
weſzłá też tá ze dwiemá dziewkámi: y zámknełá o ſobie drzwi v ſadu/ y
odeſłáłá od ſiebie dziewki. Y przyſzedł do niey młodzieniec ktory ſie był 37
vkrył/ y czynił z nia co chciał. Ale my bedac w kacie w onym ogrodzie/ 38
widzac tákowa nieprawość/przyſkoczyliſmy do nich y widzieliſmy że z ſo=
ba ſpráwe mieli. A onego nie mogliſmy záiſte poimáć/bo był mocnieyſzym 39
niżli my/y otworzywſzy ſobie drzwi/wyſkoczył. A te gdyſmy vchwycili/ 40
pytáliſmy iey coby tho był zá młodzieniec/ á niechciáłá nam powiedzieć.
Tey rzeczy my ieſteſmy świádkowie. Vwierzyło im mnoſtwo/ iáko ſtár= 41
ſzym y ſedziom ludu: y zdáli ia ná śmierć. Tedy záwołáłá głoſem wiel= 42
kim Zuzánná/ y rzekłá: Boże wieczny ktory ieſteś táiemnych rzeczy vzná=
wáczem/ktory wieſz wſzyſtko pierwey niż ſie ſtánie/ty wieſz żeć fáłſzywe 43
świádectwo wydáli przeciwko mnie. A oto ia vmieram / gdyżem nic z
tych rzeczy nie vczyniłá/ ktore ci ná mie niecnotliwie złożyli/ y wyſłuchał 44
Pan głos iey. A gdy ia wiedziono ná śmierć/ wzbudził Pan duchá 45
dzieciecia młodziuchnego/ ktoremu imie Dániel. Y záwołał wielkim gło= 46
ſem: Czyſty ia ieſtem od tey krwie. Y obrociwſzy ſie wſzyſtek lud do nie= 47
go/

48 go/rzekł: Co to ieſt zá mowá ktoraś ty mowił? Ktory ſtoiac w pośrzodku ich/ rzekł: Tákeście ßaleni synowie Izráelſcy / nie rozſądziwßy áni ſie prawdy dowiedziawßy/zdáliście ná śmierć corkę Izráelſką?
49 Wroććie ſie záś do ſądu/boć fálßywe świádectwo mowili przećiwko
50 niey. Wroćił ſie tedy lud z pospiechem / y rzekli mu ſtárcowie: Podź / á ſiądź miedzy námi/á okáż nam to/ ponieważći dał Bog cześć ſtárośći. Y
51 rzekł do nich Dániel: Rozłaczćie ie dáleko iednego od drugiego/ á rozſą-
52 dze ie. A gdy odłaczeni byli ieden od drugiego/ przyzwał iednego z nich/ y rzekł do niego: Záſtárzáły we złych dniách/teraz przyßły grzechy twoie
53 ktoreś przedtym dźiáłał/ſądzac ſądy nieſpráwiedliwe/niewinne tłumiac/ á wypußczaiac winne/ gdyż Pan mowi: Niewinnego y ſpráwiedliwe-
54 go nie zábiieß. A ták theraz ieſliś ią widźiał / powiedz pod ktorymeś ie drzewem widźiał rozmawiáiace społu? On odpowiedźiał pod przmie-
55 lem. Tedy rzekł Dániel: Práwieś czyście zmatał ná głowę ſwoię. Bo oto Anyol Páńſki wziawßy od niego ſentencyą/rozetnie ćie ná poły. A ká-
56 zawßy temu precż/kazał przyść drugiemu/y rzekł mu: Náśienie Chánáán á nie Judſkie / piekność ćie vwiodłá/ á żądza wywroćiłá ſerce twoie.
57 Tákeśćie czynili corkam Izráelſkim / á one boiac ſie pełniły wolą wáßę.
58 Ale corká Judſká nie wyćierpiáłá niecnoty wáßey. Przetoż teraz powiedzże mi pod ktorym drzewem záchwyćiłeś ie mowiace z ſobą? On
59 powiedźiał/pod ſliwą. Y rzekł mu Dániel: Dobrześ zmatał y ty ná głowę ſwą. Bo oto czeka Anyoł Páńſki ktory ma miecż/ áby ćię ná poły roś-
60 ćiał/á żeby was pobił. A ták krzyknał wßyſtek zbor ludźi głosem wielkim/y błogosłáwili Bogá ktory zbawia te ktorzy w nim nádźieię maią. Y
61 powſtáli przećiwko onym dwiemá ſtárcom / bo ie był Dániel przekonał z vſt ich/iż fálßywe świádectwo mowili/y vczynili im ták iáko oni byli źle
62 vczynili przećiwko bliźniemu / áby vczynili według zakonu Moizeßowe- Deu: 19 y 17
63 go/y zábili ie. A wyſwobodzoná ieſt krew niewinna w on dźień. A Helcyás záś y żoná iego chwalili Bogá zá corkę ſwą Zuzánnę / z Joácymem mężem iey / y ze wßyſtkiemi przyrodnemi: że ſie nie náláztá w niey rzecż
64 ták ſprosna. A Dániel ſtał ſie wielkim przed oblicznośćią ludu od onego
65 dniá y ná potym. A krol Aſtyages przyłożon ieſt do oycow ſwoich/y przyiał Cyrus z Perſyey kroleſtwo iego.

Hiſtorya o Belu/y o Smoku.

Kápit: 14.

§ Dániel Belá báłwáná ſkáźił/Smoká zábił/y wrzucon do Lwiey iámy. Tám przyniosł mu Abákuk obiad/potym záś ſtámtad wyćiagnion.

1 A Dániel śiádał z krolem zá ſtołem / y był we czći nád wßytkie przyaćiele iego. Był
2 też báłwan v Bábilonczykow imieniem Bel. Y wydawano nań ná káżdy dźień białey mąki dwánaśćie miar / y owiec czterdźieśći / y winá dzbanow ßeść.
3 Krol też czćił go / y chadzał ná káżdy dźień cześć á chwałę mu czynić/ále Dániel czynił modłę Bogu ſwemu. Y rzekł
4 do niegó krol: Czemu ty nie dawaß chwały Belowi? On odpowiedáiac/ rzekł mu: Bo nie chwalę báłwánow ręką vczynionych/ ále BOgá żywe-

go/ktory ſtworzył niebo y ziemię/ y ma moc nád wßelkim ciáłem. Y rzekł 5
krol do niego : Nie zdać śie Bel być bogiem żywym? coż za nie baczyß iá-
ko wiele zyada y wypija ná káżdy dzień? Y rzekł Dániel vśmiecháiąc śie. 6
Niemyl śie krolu/boć ten iest wewnątrz gliniány/á zwierzchu miedziány/
á nigdy nic nie iada. Y rozgniewawßy śie krol/przyzwał kápłanow iego 7
y rzekł im. Nie powiećieli mi kto to iest / co ziada ten ták wielki nakład/
pomrzećie. Ale ieśli to okażećie/ że to Bel ziada/ vmrze Dániel/ iż bluźnił 8
przećiw Belowi. Y rzekł Dániel krolowi: Stań śie według słowá twe-
go. A było kápłanow Belowych śiedmdźieśiąt/krom żon/dźiatek małych/ 9
y synow. Tedy przyßedł krol z Dánielem do kośćiołá Belowego. Y rze-
kli kápłani Belowi: Oto my wynidźiemy precż/á ty krolu położ tu pokár- 10
my/y winá námießay/zámknize drzwi/á zápieczętuy pierśćieniem twoim.
A gdy wnidźieß zás ráno/nie naydźießli wßystkich rzecży ziedźionych od 11
Belá/śmierćią niech pomrzemy: álbo wiec Dániel ktory to omylnie po-
wiedał ná nas. A iuż byli ná to vbespiecżyli śie/że vczynili pod stołem tá- 12
iemne weßćie/ á przez nie záwżdy wchodźili/y pożyráli one rzecży. Stáło 13
śie tedy iż gdy oni wyßli/á krol nákładł pokármow przed Belem. Rozká-
zał Dániel służebnikom swoim/y przynieśli popiołu/ y potrząśli po wßyst-
kim kośćiele támże przed krolem. A wyßedßy zámknęli zá sobą kośćioł: y
zápieczętowawßy pierśćieniem krolewskim/ odeßli. Ale kśięża weßli w 14
nocy podług zwyczáiu swego/y z żonámi/y z syny swemi : y ziedli wßyst-
ko y wypili. Wstał potym krol gdy poczęło świtáć/ y Dániel z nim. Y 15
rzekł krol : W cále są pieczęći Dánielu? On odpowiedźiał/ w cale krolu. 16
Y wnet gdy otworzył drzwi / poyźrzawßy krol ná stoł / záwołał głosem 17
wielkim. Wielki iesteś Belu/á niemáß w tobie żadney zdrády. Vśmiech- 18
nął śie Dániel/y zádźierżał krolá áby nie wßedł do kośćiołá/y rzekł: Pátrz
ná páwiment/obácżże czyie to są stopy. Y rzekł krol : Widzę że tho stopy 19
chłopie/niewieśćie/y dźiećińskie. Tákże rozgniewał śie krol. Tedy poimał 20
one kśięża/y żony/y syny ich. Y vkazáli mu skryte drzwiczki ktoremi wchá-
dzáli/y ziadáli to co bywáło ná stole. Przetoż pobił ie krol/á Belá dał w 21
moc Dánielowi/ ktory go przewroćił/y kośćioł iego.

Był też Smok wielki ná onym mieyscu / y chwalili go zá bogá Bábi- 22
lonscy. Y rzekł krol Dánielowi : To iuż teraz rzec nie możeß/by to nie był 23
Bog żywy. A ták cżeść á chwałę day mu. Y rzekł Dániel do krolá : Pánu 24
Bogu memu cżeść á chwałę dawam. Bo on iest Bog żywy. A ten nie iest
Bog żywy. Bo dopuść mi krolu/vyźrzyß że zábiję Smoká tego/bez mie- 25
czá/bez kiá. Y rzekł krol/dopußcżam. Wźiął tedy Dániel smoły/y sádłá/y 26
śierśći/á zwárzył ie społu : y náczynił gałek/á dał w vstá smokowi. Y ro-
spukł śie smok. Y rzekł Dániel:Otoż go maćie ktoregośćie chwalili. Co gdy
vsłyßeli Bábilończykowie rozgniewáli śie bárzo/ á zgromádziwßy śie 27
przećiw krolowi/rzekli : Zydem śie stał náß krol. Belá nam skáźił/Smo-
ká zábił/ kśięża pobił. Y rzekli przyßedßy do krolá: Wyday nam Dánielá 28
bo ináczey tedy y ćiebie/y dom twoy wybijemy. Obacżył krol że go bárzo 29
nálegáli/onym gwałtem przymußony/wydał im Dánielá. Tedy oni wpu 30
śćili go do Lwiey iámy / y był tám ßeść dni. A w oney iámie było śiedm 31
lwow/á dawano im ná káżdy dźien dwoie bydłá/y dwie owce. A ná ten
czás nie dano im nic áby pożárli Dánielá.

A był ná ten czás Abákuk Prorok w Zydowstwie / ten był náwárzył 32
warzey/y nádrobił chlebá ná miśę / y ßedł ná pole chcąc donieść żencom.
Tedy rzekł Anyoł Pánski do Abákuká : Nieś ten obiad ktory maß do Bá- 33
bilonu Dánielowi/ktory iest w iámie lwiey. Y rzekł Abákuk : Pánie Bá- 34
bilonum

Ezec:8. ✠ 3.

35 bilonum nie widział / á iámy niewiem. Tedy viął go Anyoł Páński zá
wierzch głowy/y niosł go zá włosy głowy ieǧ/á postáwił go w Bábilo-
36 nie nád iámą/w pretkośći duchá sweǧ. Y záwołał Abákuk/mowiąc: Dá-
37 nielu sługo Boży / weźmi ten obiad/ ktoryć posłał Bog. Y rzekł Dániel:
Wspomniałeś ná mnie Boże/á nieopuśćiłeś tych ktorzy ćie miłuią. Wsta-
38 wszy tedy Dániel/iadł. Ale Anyoł Páński postáwił zás wnet Abákuká ná
39 mieyscu iego. Przyszedł potym krol dniá siodmego/ by ożalił Dánielá:
A przyszedszy do iámy/y weyźrzał/á oto Dániel siedzący miedzy lwy. Y zá-
40 wołał wielkim głosem krol/ mowiąc: Wielki iesteś Pánie Boże Dánie-
41 low. Y wyciągnął go ze lwiey iámy. A zás one ktorzy byli przyczyną zá-
trácenia iego/wpuśćił do iámy/á we mgnieniu oká tuż przed nim pożár-
ci. Y rzekł krol/ niech sie boią ktorzy mieszkáią po wszystkiey ziemi
Bogá Dánielowego/ bo on iest zbáwićiel y swobodźićiel/
czyniąc známioná y cudá ná niebie y ná ziemi/ ktory
wyswobodźił Dánielá z iámy Lwiey.

☞ Koniec Dánielá Proroká.

Proroctwo Ozeaszá Proroká.

¶ Pisze o Báłwochwálstwie ludu Izráelskiego / známionuiąc ie przez swo-
wolną niewiástę/ y vpomina áby sie ku Pánu Bogu zás náwroćili. A to
iest pierwszy z mnieyszych Prorokow. Ma Kápitul 14.

Kápit:

Kápit: I.

¶ Z roſkazánia Bożego poiał ſobie Ozeaß Prorok zá żone niewiáſtę nierządną/ y miał z nią dzieci. Co też to znáczyło/y o iednym vſtáwionym Páſterzu.

Słowo Páńskie ktore ſie ſtáło do Ozeaßá 1
ſyná Beeriego zá dni Ozyaßá/Ioátháná/Achášá/ y
Ezechyaßá krolow Judſkich/y zá dni JEroboámá
ſyná Joaſá królá Jzráelſkiego. Początek mowienia 2
Páńſkiego przez Ozeaßá. Y rzekł Pan do Ozeaßá :
Idź weźmi ſobie żonę nierządną/zrodźże z niey ſyny
pſotliwe. Bo pſotliwie będzie pſotę płodźić ziemiá
od Páná. Tedy ßedł y poiał Gomer/ corkę Debeláimowę/ oná poczęłá y 3
porodźiłá mu ſyná. Y rzekł Pan do niego : Názow go imieniem Jezráel/ 4
bo nie długo ießcże temu/że náwiedzę krew Jezráhelá/nád domem Jehu/
y każę przeſtáć króleſtwu domu Jzráelſkiego. A w on dzień złamię łuk Jz- 5
ráelſki w padole Jezráhel. Poczęła ießcże potym y porodźiłá dźiewkę. 6
Y rzekł mu : Wzow imię iey/bez miłoſierdźia. Bo iuż więcey nie przyłożę
bym ſie miał zlutowáć nad domem Jzráelſkim/ále zápámiętániem zápom-
nię ich. A nád domem Judſkim ſmiłuię ſie / y zbáwię ie w Pánie Bodze 7
ich/ á nie zbáwię ich w łuku/w mieczu/woyną/końmi/y iezdnymi. Y oſtá- 8
wiłá onę ktora byłá/bez miłoſierdźia. Poczęłá záś y porodźiłá ſyná. Y rzekł 9
mu: Wzow imię iego/nie moy lud. Bo wy nie ieſteście lud moy/ á ia nie
będę Bogiem wáßym. A będzie liczbá ſynow Jzráelſkich iáko piáſku mor 10
Rõa:9. b 26 ſkiego/ktory bez miáry ieſt/ á nie będzie policzon. A będzie ná onym miey-
ſcu gdźie im będą mowić : Nie lud moy wy/ będzie im rzeczono/ ſynowie
Bogá żywego. Y będą zgromádzeni ſynowie Judſcy/y ſynowie Jzráelſcy 11
poſpołu/y poſtánowią ſami ſobie głowę iedne/á wynidą z ziemie/ bo wiel
ki dzień Jezráhelſki.

Kápit: 2.

¶ Przywodźi ku pokućie lud Jzráelſki/ á tym ktorzyby ſie náwroćili obiecuie poćiechę/ná koniec o nowym ludźie mowi.

POwiedźcie bráciey wáßey/ludu moy/y śieſtrze wá 1
ßey/ miłoſierdźia doſtąpiłá. Sądźcie mátkę wáßę/ ſądźcie bo 2
oná nie ieſt żoną moią/á ia nie mąż iey. Niech odeymie pſoty ſwe
od oblicza ſwego/y cudzołoſtwá ſwe z pośrzod pierśi ſwoich/bych iey le- 3
pák nie zewlokł náguczko/á nie poſtáwił ták iáko ią mátká vrodźiłá. A nie
położył iey iáko puſtynią/y nie poſtáwił iáko źiemię bezdrożną/á nie vmo-
rzył iey prágnienim. A nád ſyny iey nie ſmiłuię ſie/ bo ſą ſynowie pſoty/iż 4
nierządnie ſie chowáłá mátká ich/ wſtydźiłá ſie ktora ie poczęłá/iż rzekłá: 5
Poydę zá miłoſniki memi/ ktorzy mi dáią chleb y wodę/ wełnę moię/ y len
moy/oley moy/y napoy moy. A przeto oto ia ogrodzę drogę twoię ćier- 6
niem/ y ogrodzę ią párkanem / á ściężek ſwoich nie naydźie. Y poydźie zá 7
miłoſniki ſwemi/á nie poścignie ich : y będźie ich ßukáć/á nie naydźie. Te-
dy rzecze : Poydę / á wrocę ſie do męża mego pierwßego / bo mi ſie lepiey
dźiáło ná ten czás niżli teraz. A tá niewiedźiáłá / żem ia iey dał zboże/ y 8
wino/y oley/y ſrebrom iey zámnożył y złoto/ktore vczynili Baálowi. Prze-
to obrocę ſie/á pobiorę zboże moie czáſu ſwego/y wino moie czáſu ſwego: 9
á wyſwobodzę wełnę moię y len moy / ktore okrywáły ſromotę iey. Y te- 10
raz obiáwię głupſtwo iey przed oczymá miłoſnikow iey/á mąż nie wydrze

mi iey

11 mi iey z ręki moiey/y każę vstáć wszelkiey rádości iey/vroczystości iey/no-
12 wym kśiężycom iey/Sobocie iey/y wszystkim świętym czásom iey. A zá-
ráżę winnicę iey/y figę iey: o ktorych mowiłá. Płace á dochody to moie sá/
ktore mi dáli miłośnicy moi. Y położę ią w lás/ y spásie ią bestya polna.
13 Y náwiedzę nád nią dni Báálim/ktorych zápaláłá zapal/á przybieráłá sie
w náuszki y zaponki swoie/y chadzáłá zá miłośniki swemi/á o mnie zápomi-
14 náłá/mowi Pan. Dla tego tedy oto ia nią będę wodził/ y wywiodę ią
15 ná pustynią. A będę do sercá iey mowił: A dam iey winogrodniki iey z te-
goż mieyscá / y padoł Achor ku otworzeniu nádzieie. Y będzie tám śpie-
wáć według dni młodośći swoiey/ y według dni wyśćia swego z ziemie
16 Egiptskiey. A będzie w on dzień/mowi Pan: Będzie mie zwáć mąż moy/
17 á nie będzie mie názywáć więcey Báálim. A odeymę imioná Báálim z vst
18 iey/y nie będzie więcey pámiętáć ná imioná ich. A vczynię z nimi przymie-
rze w on dzień z bestyą polną/y z ptakiem niebieskim/y z czołgátnym źwie-
rzęciem ziemskim. A łuk/y miecz/y woynę wygłádzę z ziemie/y każę im spáć
19 bespiecznie. Y zrękuię ćię sobie ná wieki / á poślubię ćię sobie w spráwie-
20 dliwośći/y w sądzie/y w miłosierdziu/ y w litośćiách. A poślubię ćię so-
21 bie w wierze. Y będziesz wiedzieć że ia Pan. Y będzie ná on dzień/ wy-
słucham/mowi Pan: Wysłucham niebiosa/á one wysłucháią ziemię/á zie-
22 miá wysłucha pszenicę/y wino/y oley: á te wysłucháią Jezráelá.Y wsieię
23 ią sobie w ziemię/á smiluię sie nád oną ktora byłá bez miłosierdzia. A rze- Rō.9. v 25.
24 kę ludu nie moiemu. Lud moy iesteś ty/ á on záś rzecze/Bog moy iesteś ty. 2.Petr.2. v 10

Kápit: 3.

¶ O opuszczeniu Żydow/y o oczekawániu Mesyaszá/y o náwroceniu k niemu w ostáteczne dni.

1 I Rzekł Pan do mnie: Jeszcze idź/miłuyże niewiá-
ſtę ktorą miłuie przyiaciel/y cudzołożnicę/ ták iáko miłuie Pan
ſyny Jzráelſkie/ á oni pogladáią ná bogi obce / á miłuią beczki
2 winne. A wykopałem ią sobie zá piętnaście srebrnych / y korcem ięczmie-
3 niá/y pułkorczym ięczmienia. Y rzekłem do niey/wiele dni będziesz mie cze-
káć. Nie będziesz nierządu płodziłá/áni sie do mężá innego przyłączysz/ále
4 y iać też będę ćię czekał. Abowiem przez wiele dni będą synowie Jzráel-
scy siedzieć bez królá/y bez kśiążęćiá/y bez ofiáry/y bez ołtarzá/y krom Effod
5 y krom Teráffim. A potym sie náwrocą synowie Jzráelscy/y będą szukáć
Páná BOGA swego / y Dawidá krolá swego. Y będą sie lękáć ná imię Eze:34 v 23
Páná/y ná dobro iego w ostáteczny dzień.

Kápit: 4.

¶ Wylicza wiele złośći Jzráelitow.

1 SLuchayćie słowá Páńskiego synowie Jzráelscy/
bo ma sąd Pan z tymi ktorzy mieszkáią ná ziemi. Abowiem prá-
wdy niemász / y niemász miłosierdzia / y niemász wiádomośći
2 Bożey ná ziemi. Złorzeczeństwo/ kłamstwo/ y mężoboystwo/ y kradzie-
3 ſtwo/ y cudzołostwo rozlały sie po ziemi/ á krew sie krwie dotknęłá. Dla
tego będzie płákáć ziemia/y záchorzeie á zemdleie kożdy kto mieszka ná niey
pospołu z bestyámi polnemi/y z ptaki niebieskiemi/ále y ryby morskie zgro-
4 mádzą sie. Wszákoż iednák nie káżdy sądź/ y niech nie będzie karan mąż.
5 Abowiem lud twoy/ iáko ći ktorzy sie przećiwiáią kápłanowi.Y vpádniesz
dziś/á vpádnie też y prorok s tobą. W nocy kazałem milczeć mátce twoiey.

Vmilknął lud moy/ przeto że nie miał wiádomośći. Iżeś ty vmieiętność 6
odegnał/ odżone ćię też ábyś mi kápłanem nie był/ á zápomniáłáś zakonu
BOgá twego/ zápomnię y ia ſynow twoich. Według mnoſtwá ich/ ták 7
mi zgrzeſzyli/ ſławę ich we ſromotę odmienię. Grzechy ludu mego bedą ieść 8
á ku niepráwośći ich/podnioſą duſzę ich. Y będźie iáki lud táki y kápłan/ 9
á náwiedzę nań drogi iego/y myſli iego oddam mu. Będą ieść á nie náſy- 10
cą ſię/pſotę ſtroili á nie przeſtáli/iż Páná opuśćili w nieprzyſtrzegániu.

Leui:26.℣ 26 · Mich:6 ℣ 14 · Agge:1.℣ 6.

Pſotá/wino/ á pijáńſtwo/te ſerce odeymuią. Lud moy od drzewá ſwe- 11
go ſię pytał/ á kiy iego zwiáſtował iemu/bowiem duch pſoty ich zwiodł ie/ 12
y pełnili nieczyſtotę od bogá ſwego. Ná wierzchu gor ofiárowáli / á ná 13
pagorkách palili wonne rzeczy/ pod dębem/topolą/y terebintem/ iż dobry
był ćień iego: przeto będą roſpuſtne corki wáſze/y żony wáſze cudzołożne
będą. Nie náwiedzę ná corki wáſze gdy ſię będą ſwowolnie rządźić/y ná 14
żony wáſze gdy będą cudzołożyć. Bo też ſámi z nierządnicámi ſwą wolą
płodźili/á z niewieśćiuchy ofiárowáli/á lud ktory nierozumie tego będźie
karan. Jeſli ty niecnotę ſtroiſz ludu Izráelſki/ niech wżdam niewyſtę- 15
puie przynamniey Iudá/ á nie wchadzaycie do Gálgálá/ áni wſtępuycie
do Betawen/áni przyſięgaycie/ żywie Pan. Bo iáko krowá buyna ták ſię 16
vchylił lud Izráelſki/teraz ie Pan będźie páſł/ iáko báránká ná przeſtrzeń-
ſtwie. Vcześnikiem bálwánow Effráim/ opuść go. Odłączone ſą gody 17
ich roſpuſtnie ſię rządźili/ kocháli ſię w tym gdźieby im przynieść ſromotę 18
obrońce iego. Związał go duch ná ſkrzydlech ſwoich/ á będą od ofiar ſwo- 19
ich zelżeni.

Kápit: 5.

¶ Pogrożká Boża przećiwko kśiędzom zwodźićielom y ludu zwiedźionemu/
á że dáremnie ten ludzkiey pomocy ſzuka/kogo BOG opuśći.

SŁuchayćie tego kápłáni / á dbálé na to báczćie do- 1
mie Izráelſki/y domy krolewſkie pilnie ſłuchaycie/iż wam nád-
chodźi ſąd/iżeśćie ſię ſtáli śidłem ſtrażey/y iáko ſieć rozćiągnio-
na ná gorze Tabor. A ofiáry potłoczyliśćie ná głębią/ á ia náuczyćiel ich 2
wſzyſtkich. Ja znam Effráim/ á Izráel nie ſkrył ſię przedemną/ bo ſię te- 3
raz roſpuśćił w pſoćie Effráim/ſplugáwił ſię Izráel. Nieudádzą myſli 4
ſwoich áby ſię náwroćili ku Bogu ſwemu/bo duch wſzech pſot w pośrzod
ich/á PANA nie poználi. Y odpowie chełpá Izráelſká w twarz iego/y 5
Izráel/ y Effráim vpádną w niepráwośći ſwoiey/ vpádnie też y Iudá z
niemi. Z trzodámi ſwoimi/y z ſtády ſwemi/poydą ſzukáć Páná/á nie nay- 6
dą/odiął ieſt od nich. Przećiwko Pánu wykroczyli/że ſyny obce zrodźili/ 7
teraz pożrze ie mieśiąc z ich cząſtkámi.

Trąbćie w trąbę w Gábáa/ w trąbę w Rámá/krzyczćie w Betáwen/ 8
zá tyłem twoim Beniámin:Effráim w ſpuſtoſzeniu będźie w dźień ſkáże- 9
nia: W pokoleniách Izráelſkich vkazałem wiárę. Stáli ſię kśiążętá Iud- 10
ſcy/iáko ći ktorzy przyimuią gránice/ná nie wyleię iáko wodę gniew moy.
Potwarz ćierpi Effráim przekonány ſądem/ iż począł odchodźić zá ſmro- 11
dy. A ia iákoby mol Effráimowi / á iáko ſprochniáłość domowi Iudá. 12
A obaczył Effráim niemoc ſwoię/y Iudás więźienie ſwe. Y odſzedł Ef- 13
fráim do Aſſur / á poſłał do krolá mśćićielá. A on nie będźie mogł was v-
zdrowić/áni będźie mogł rozwiązáć z was związek. Bom ia iáko Lwicá 14
Effráimowi/á iáko lwiątko domowi Iudſkiemu. Ja/ ia połápię/ y poy-
dę/wezmę/á niemáſz ktoby mi wydárł. Szedſzy wrocę ſię ná mieyſce mo- 15
ie/ áż vſtániećie/ á będźiećie ſzukáć oblicza mego.

Kapit: 6.

¶ Náwrociwſzy ſie lud ku Bogu/ z wielkim duffánim obiecuie ſobie zbáwienie/ że Pan więcey chce miłoſierdzia niżli offiar/ áże od kápłanow poſzłá nieprawość.

1 W Vtrapieniu ſwym ráno powſtáną do mnie/ mowiąc: Podźcie/ á náwroćmy ſie záś do Páná/ boć on poimał/ 2 y vzdrowi nas: vbije/ y vleczy nas. Ożywi nas po dwu dniu/ 3 trzeciego dniá wzbudźi nas/ y będźiemy żyć przed oblicznośćią iego. Będźiemy wiedźieć/ y będźiemy náśládowáć/ ábyſmy poználi PANA. Iáko świtánie przygotowáne ieſt wyſzćie iego/ y przyidźie nam iáko deſzcz wczeſny/ y wieczorny źiemi. 4 Coż ia tobie vczynię Effráimie? Co vczynię y tobie Iudá? Miłoſierdźie wáſze iáko obłok iutrzenny/ á iáko roſá z záránku przechodząca. 5 Przetoż heblowałem cie przez prorokí/ y zábiłem ie w 6 słowiech vſt moich/ á ſądy twoie iákoby świátłość wynidą. Bom miłoſierdźia chćiał/ á nie ofiáry: y wiádomośći Bożey więcey niż zapálnych 7 ofiar. A oni iáko y Adam przeſtąpili vmowę/ tám wykroczyli przećiwko 8 mnie. Gáláád miáſto tych ktorzy czynią báłwaná/ zátłumioná krwią. 9 A iákoby páſzczęki mężow łotrowſkich. Vczeſnik kápłáńſki ná drodze zábijáiących idące z Sychem/ bo ſproſną złość pobroili. 10 W domu Izráelſkim widźiałem rzecz ſtráſzliwą/ tám pſoty Effráimowe/ ſplugáwił ſie Izráel. 11 Ale y ty Iudá złoż ſobie żniwo/ gdy náwrocę więźienie ludu moiego.

1.Cor:15. ✝ 3. & 4.

1.Reg:15 ✝ 22 Mat: 9. ✝ 13. & 12. ✝ 7. Ecc: 4. ✝ 17.

Kápit: 7.

¶ Iáko ſie odkryłá złość Effráimowá/ y Sámáryſka/ áni ſie náwroćili ku Bogu/ áni go ſzukáli/ á dla tego pomſtę ná nie wydáie.

1 Gdym chćiał vzdrowić Izráelá/ odkryłá ſie nieprawość Effráimowá/ á złość Sámáryey/ iż ſpráwowáli kłamſtwo. A złodźiey wſzedł odźieráiąc/ łotrzyk ná dworze. 2 Aby lepák nie mowili w ſercách ſwoich/ żem ia wſpomionał ná wſzyſtkę złość ich. Teraz ie obległy wynáleſki ich/ przed obliczym moim ſtáli ſie. 3 We złośći ſwey rozweſelili krolá/ á w omylnośćiách ſwych kſiążętá. 4 Wſzyſcy cudzołożnicy będąc/ iákoby piec zápalony od Piekárzá. Vſpokoiło ſie ná máły czás miáſto od zámieſzánia kwáſu/ áż ſie zákwáſiło wſzyſtko. 5 Dni krolá náſzego poczęli kſiążętá ſzáleć od winá. Wyciągnął rękę ſwoię 6 z nágrawcámi. Bo przytulili ſerce ſwoie iákoby piec/ gdy ná nie czynił záſádzki. Cáłą noc ſpał piekąc ie/ ráno ſie ſam podpalił/ iáko ogień płomienny. 7 Wſzyſcy ſie rozgorzáli by piec/ y pożárli ſędźie ſwoie. Wſzyſcy krolowie 8 ich vpádli/ nie máſz ktoryby wołał ná nie ku mnie. Effráim ſam ſie miedzy ludźmi mieſzał. Effráim ſtał ſie podpłomiennym chlebem/ ktorego 9 nie obrácáią. Iedli obcy śiłę iego/ á on niewiedźiał. Ale y śiwe włoſy wyſuły ſie po nim/ á on niewiedźiał.

10 A będźie ſtłumioná pychá Izráelſka przed obliczym iego/ áni ſie náwroćili do Páná Bogá ſwego/ áni go ſzukáli w tych wſzytkich rzeczách. 11 Y ſtał ſie Effráim iáko gołębicá zwiedźioná/ ktora ſercá nie ma. Egiptu wzywáli/ 12 do Aſſyryczykow ſie wdáli. A gdy poydą/ zárzucę ná nie śieć moię/ iáko ptáſzká powietrzneg potárgnę ie/ będę ie bił według ſłyſzenia towá- 13 rzyſtwá ich. Biádá im iż odeſzli odemnie/ będą ſpuſtoſzeni że wykroczyli przećiwko mnie: á iam ie odkupił/ á oni mowili przećiwko mnie kłam- 14 ſtwá. Y nie wołáli do mnie w ſercu ſwoim/ ále tylko wyli ná łożkách ſwoich. 15 Nád pſzenicą y winem przeżuwali/ y odſtąpili odemnie. A iam ie vczył y vmocniłem rámioná ich/ á oni przećiwko mnie myślili złość. Wroći-

li sie áby byli bez iárzmá/stáli sie iáko łuk omylny. Pádną od mieczá Kśią- 16
żetá ich/od pierzchliwości ięzyká swego. To vrągánie á nátrząsánie ich w
ziemi Egiptskiey.

Kápit: 8.

¶ Opowiáda że Sámárya miáłá być skáżona y z cielcem swoim od Nábuchodonozorá/dla Bałwochwálstwá/że też y miástá Judskie miáły być wypalone.

Ną Gárdle twoim niech będzie trąbá/iáko Orzeł nád 1
domem Páńskim: przeto iż przestąpili przymierze moie/á zakon
moy zgwałcili. Mnie będą wzywáć Boże moy/poználiśmy cię 2
lud Jzráelski. Zárzucił Jzráel to co dobre/ nieprzyiaciel będzie go przeslá- 3
dował. Oni krolowáli/á nie zemnie: kśiążęty byli/ á nie poznałem. Ze zło- 4
tá swego/ y ze srebrá swego náczynili sobie bałwánow/ áby záginęli. Zá- 5
rzucon iest cielec twoy o Sámárya / rospálił sie gniew moy ná nie. Do-
kądże wżdy nie będą mogli być wyczyśćieni? Bo z Jzráelá y on iest/ rze- 6
mieśnik go vczynił / á nie iest bogiem: bo w pácięże śiátki obroći sie cielec
Sámáryiski/ ábowiem wiátr będą śiać/ á wicher będą żąć. Zdzbłá stoią- 7
cego niemász w nim/ vrodzay nie vczyni mąki: co iesli vczyni/obcy ią zie-
dzą. Pożárt iest Jzráel / stał sie teraz miedzy narodmi iáko naczynie plu- 8
gáwe. Bo oni chodźili do Assur/ Ośieł dźiki osobny sobie. Effráim dáry 9
dawáli miłośnikom swoim. Ale też y z mytá náymowáli narody / teraz że 10
ie zgromádzę. A odpoczyną ná máły czás od brzemieniá krolewskiego y
kśiążąt. Bo rozmnożył Effráim ołtarze ku grzeszeniu / stáły sie mu ołtarze 11
ná występek. Opiszę mu rozliczne práwá moie/ktore iáko zá obce poczytá- 12
ne są. Ofiáry będą przynośić/ á będą ofiárowáć mięso/y będą ieść/ á Pan 13
ich nie przyimie. Teraz wspomni ná niepráwość ich/ y náwiedźi grzechy
ich/áni sie zás do Egiptu wrocą. A zápámiętał Jzráel stworzyćielá swe- 14
go/á pobudował bożnice. A Judas rozmnożył miástá obronne/ á ia spu-
szczę ogień do miast iego/y popali domy iego.

Kápit: 9.

¶ Pan obiecuie ná Jzráelá dla iego grzechow przepuśćić głod y niewolą/á że mu nie będą wdźięczne iego ofiáry/ á iż w grzechách trwáią/ ná wieki będą odrzuceni od Páná.

Nie wesel śie Jzráelu/nie ráduy śie iáko inne ná- 1
rody / boś odstąpił od Bogá twego / miłowałeś zapłátę nád
wszystkie gumná pszenice. Gumno y prásá nie nápáśie ich/y wi- 2
no omyli ie. Nie będą mieszkáć w ziemi Páńskiey/ wroćił sie Effráim do 3
Egiptu / á miedzy Assyriyczyki splugáwione rzeczy iadł. Nie będą Pánu 4
ofiárowáć winá/ y nie będą sie mu podobáć. Ofiáry ich nie ináczey iáko
chleb żałobnych. Wszyscy ktorzy gi będą ieść/ splugáwią sie / bo chleb ich
dusze ich/nie wnidą do domu Páńskiego. Coż będźiecie czynić w dzień v- 5
roczysty / w dzień święta Páńskiego. Abowiem oto szli od spustoszenia. 6
Egipt ie zbierze w kupę/á Memfis ie pogrzebie. Pożądliwe srebro ich po-
krzywá odźiedźiczy / rzep w przybytkách ich. Przyszły dni náwiedzenia/ 7
przyszły dni odpłácenia. Wiedzcie Jzráelá głupiem/ prorokiem szalonego
męża duchownego / dla mnostwá niepráwośći twoiey / y dla mnostwá
szaleństwá. Stroz Effráimow z Bogiem moim. Prorok śidłem vpádu 8
stał sie po wszystkich drogách iego. Szaleństwo w domu BOgá iego.
Głęboce zgrzeszyli/iáko zá dni Gábáá wspomni ná niepráwość ich/á ná- 9
wiedźi grzechy ich. Jáko iágody ná puszczey nálazłem Jzráelá/iáko sko- 10

Iud:19.b 23. 1. Regū 8. 4. Regū 9.

rozrze iábłká drzewá figowego w wierzchu iego / widźiałem oyce ich: á oni weszli do Beelfegorá / y odłączyli śie ná pohánbienie / á stáli śie brzydkiemi iáko y one rzeczy ktore miłowáli. 11 Effráim by ptak odlećiał / sławá ich od porodzenia / y od żywotá / y od poczećia. 12 Bo áczby y wychowáli syny swoie / bez dźiatek ie vczynię miedzy ludźmi / ále y biádá im gdy od nich odeydę. 13 Effráim ilem baczył iáko Tyrus było záłożone w piękności / á Effráim wywiedźie ku zábiciu syny swoie. 14 Day im Pánie. Coż im dasz? 15 Day im żywot bez dźieci / y pierśi suche. Wszystkie złośći ich w Gálgál / bom ie tám nienawidźiał. Dla złośći wynálezkow ich / z domu mego wyrzucę ie. Nie przyłożę wiecey ábym ie miał miłowáć. Wszyscy książętá ich odstępuiący są. 16 Porażon iest Effráim / korzeń ich wysuszon iest / owocu nikáki nie vczynią. A by też y rodźili / pobiię co namilsze żywotá ich. Odrzući ie Pan BOG moy / bo go nie słucháli / y będą tułáczmi miedzy narody.

Kápit: 10.

§ Dla Báłwochwálstwá Izráel dan w niewolą Assyryczykom / á ieśli śie nie náwrocą oznáymuie co ich złego podka.

1 Macicá winna gáłęzista Izráel / owoc zrownał śię z nią. Podług mnostwá owocu swego rozmnożył ołtarze / podług buyności źiemie swoiey obfitował w báłwániech. 2 Rozdźieliło śie serce ich / teraz zginą. On połamie báłwány ich / poburzy ołtarze ich. 3 Bo teraz rzekną: Nie mámy królá / bo śie nie boimy BOgá / á krol coż nam vczyni? 4 Mowcie słowá widzenia nie vżytecznego / á vczynićie przymierze z omylnośćią / y zrodźi iákoby gorzkość sąd ná zagoniech polnych. 5 Krowy Betáweńskie chwalili obywátele Sámáryiscy / iż płákał nád nim lud iego / á kośćielni sludzy nád nim rádowáli śie w słáwie iego / 6 iż przeprowádźiłá śie od niego. Abowiem y on do Assurá donieśion iest / zá dar krolowi obrońcy / zelżywość Effráimá poima / á będźie śie wstydał 7 Izráel swey woli. Kazáłá odeydź Sámárya krolowi swemu / iákoby piáne ná wodźie. 8 A będą wytrácone wysokośći Báłwáńskie / grzech Izráelski / rzep y oset wyrośćie ná ich ołtarzoch. A rzekną gorom: Przykryićie nas / á págorkom: Padnićie ná nas. 9 Ode dni Gábáá zgrzeszył Izráel / tám stáli / nie zachwyći ich w Gábáá bitwa nád syny nieprawośći. 10 Według chući mey skarzę ie / zbiorą śie ná nie ludźie / gdy będą karáni dla dwu 11 nieprawośći swoich. Effráim iáłowicá ktora przywykłá kocháć śie w młodzbie / á iam chodźił po cudnośći szyie iey. Wśiedę ná Effráimá / będźie orał Iudás / zorze sobie zagony Iákob. 12 Sieyćiesz sobie w spráwiedliwośći / á żnićie w vstách miłośierdźia / rozkopaćie sobie nowinę / ále czás szukáć Páná / gdy przyidźie ten ktory was będźie vczył spráwiedliwośći. 13 Zoráliśćie niepobożność / żeliśćie nieprawość / iedliśćie owoc mátáctwá / iżeś dufał w drogách twoich / y w mnostwie dużych mężow twoich. 14 Powstánie rozruch w ludu twoim / á wszystkie obronne mieyscá twoie będą zburzone / iáko zburzon iest Sálmáná / od domu onego ktory pomśćił Báálá w dźień bitwy / gdy mátkę o syny rostrácił. 15 Ták wam vczynił Betel / od oblicza złośliwych nieprawośći wászych.

Isai: 2. ✠ 19. Apo: 6. ✠ 16. & 9. ✠ 6. Luc: 23. ✠ 30. Iudic: 19. ✠ 6. & 19. ✠ 23. Iere: 4. ✠ 3. Iudic: 8. ✠ 11.

Kápit: 11.

§ Pan BOG przypominá dobrodźieystwá swe / á kárze niewdźięczność ludu swego.

Mat: 2. ✗ 15 Jáko zaránie przechodzi/ták przeminął krol Izráelski. Bo Izráel dziecię/ vmiłowałem go/ á z Egiptu wyzwałem syná moiego. Woláli ich/ták odeszli od oblicza ich. Báálimowi ofiárowáli/á bálwanom obiátowáli. A ia iáko piástun był Effráimow/ nosiłem ie ná reku moich/ á niewiedzieli żebym ie leczył. W powrozkách Adámowych pociągnę ie w zwiąskách miłości. Y będę im iáko podnoszący iárzmo nád policzki ich/ y skłoniłem się k niemu áby iadł. Nie wroci się do ziemie Egiptskiey/ y Assur on iest krol iego/ bo się niechcieli náwrocić. Poczał się miecz w mieściech iego/y wyniszczy wybráne iego/ á poie głowy ich. A lud moy ważąc się ná vmyśle będzie oczekawał náwrocenia mego: ále iárzmo będzie im pospołu włożone/ktore nie będzie odięte. Jákoż cię dam Effráim/ obronię cię Izráelu? Jákoż cię dam iáko miásto Adámá/położę cię by Seboim? Náwrociło się we mnie serce moie/ zárázem zafrásowáłá się żáłość moiá. Nie vczynię zápálczywości gniewu moiego/ nie obrocę się ábym wytrácił Effráimá. Bo ia iestem Bog/ á nie człowiek. W pośrzod ciebie święty/ á nie wnidę do miástá. Zá pánem będą chodzić/by lew ryczeć będzie:bo on będzie ryczał/y będą się lękáć synowie morscy. Y odlecą iáko ptak z Egiptu/y iáko gołębicá z ziemie Assyryiskiey: y postánowię ie w ich domiech/ mowi Pan. Podszedł mię Effráim w kłámstwie/á w zdrádzie dom Izráelski. Ale Judás świádek zstąpił z Bogiem y z świętymi wiernymi.

Gen: 19. ✗ 24

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Kápit: 12.

❡ Opisuie pomstę Izráelowi/wspomina dobrodzieystwá Páńskie ktore czynił Jakobowi/wzywánie ludu przed Proroki/á gáni bałwochwálstwo w Gáláád.

Effraim pásie wiátr/ á chodzi zá gorącem. Cáły dzień kłámstwo y spustoszenie rozmnaża. A przymierze z Assyryiczykámi vczynił/y oley do Egiptu nosił. Przetoż sąd Páński z Judą/á náwiedzenie nád Jakobem/ według drog iego/ y według wynálezkow iego odda mu. W żywocie podszedł brátá swego/á w mocy swey zdárzyło mu się z Angiołem. Y przemogł Angiołá/á był posilon: płákał y prosił go/ w Betel go nálazł/ y tám mowił z námi. A Pan Bog zastępow/ Pan pámiątká iego. Y ty do Páná Bogá twego náwrocisz się: Miłosierdzia y sądu przystrzegay/ á miey nádzieię w Bodze twoim záwżdy. Chánáán w ręce iego wagá fálszywa/ potwarz miłował. Y rzekł Effráim: Wszákże wżdy zbogáciłem się/nálazłem sobie bálwáná/wszystkie roboty moie nie naydą mi niepráwości ktora zgrzeszył. A ia PAN BOG twoy z ziemie Egiptskiey/ iesżcze każę siedzieć w namieciech/ iáko we dni świąteczne. Y mowiłem przez proroki/ y iam widzenie rozmnożył/ y w ręce prorockiey iestem przypodoban. Jeśli w Gáláád bálwan był/tedyć poproźnicy w Gálgál wołom ofiárowáli. Bo y ołtarze ich/ iáko kopy po zagoniech ná roli. Vciekł Jakob do kráiny Syryey/y służył Izráel zá żonę/y dla żony pásł trzodę. A zás przez proroká wywiodł Pan Izráelá z Egiptu/y przez proroká záchowan iest. Ku gniewu mię pobudził Effráim w gorzkościách swoich/ á krew iego nań przyidzie/ á zelżywość iego przywroci mu Pan iego.

Gen: 25. ✗ 25
Gen: 32 ✗ 28
Gen: 28. ✗ 5.
Exod: 14. ✗ 21. & 22.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Kápit: 13.

❡ Oznáymuie bálwochwálstwá Effráimowe/y karánia zá nie/ná końcu o skáżeniu śmierci piekielney znáć dáie.

Gdy

1 Gdy mowił Effráim/ ſtrách źiał Izráelá/ y zgrzeſzył w Báál/ á vmárł. 2 A teraz ieſzcze przydáli ku grzeſzeniu. Y vczynili ſobie bogá lanego ze ſrebrá ſwoiego/ ná podobieńſtwo báłwanow/ ſpráwá rzemieśnicza to wſzyſtko ieſt. Tym oni mowią/ ofiáruycie ludźie/ cielcom modłę dáiąc. 3 Dla tegoż będą iáko obłok záránkowy/ y iáko roſá iutrzenna przechodząca/ iáko proch od wichru pochwycony z gumná/ y iáko dym z kominá. 4 Ale ia Pan Bog twoy z źiemie Egiptſkiey/ á Bogá chybá mnie niezwieſz/ y zbáwićielá niemáſz kromia mnie. 5 Jam ćię poznał ná puſzczey w źiemi ſpuſtoſzáłey. 6 Przy páſtwiſkách ſwoich nápełnili ſię/ y náſycili ſię. 7 Y podnieśli ſerce ſwoie/ á zápámiętáli mię. A ia będę im iáko Lwicá/ iáko Ryś ná drodze Aſſyriyſkiey. 8 Zábiegnę im by niedźwiedźicá/ gdy iey zábiorą niedźwiadki/ y roſtárgam wnętrza wątroby ich. Y ſtrawię ie tám iáko Lew/ źwierz polny roſtárga ie.

9 Zátrácenie twoie Izráelu/ tylko we mnie ieſt ratunek twoy. Gdźież ieſt 10 krol twoy? ieśli kiedy nawięcey teraz niech ćię wyſwobodźi/ we wſzyſtkich mieśćiech twoich: á ſędźiowie twoi o ktorycheś mowił: Day mi krolá y kſiążętá. 11 Dámći krolá w zápálczywośći moiey/ á odeymę w zágniewániu moim. 12 Zwiazána ieſt niepráwość Effráimowá/ zátáiony grzech iego. 13 Boleśći niewiáſty rodzącey przyidą nań/ on ieſt ſyn niemądry. Abowiem teraz nieſtánie w ſtárciu ſynowſkim. 14 Z ręki śmierći wybáwię ie/ od śmierći odkupię ie/ będę śmierćią twoią o śmierći/ kąſánim twoim będę o piekło/ poćiechá ſkryta ieſt od oczu moich. 15 Bo on będźie miedzy bráćią dźielił/ á przywiedźie wiátr pálący Pan z puſzczey przychodzący/ y wyſuſzy źrzodłá iego/ á ſpuſtoſzy zdroy iego/ y on roſtárga ſkárb wſzelkiego naczynia pożądliwego.

Iſa: 43. ✠ 10.

1.Reg: 8. ✠ 5.

1 Cor: 15 ✠ 54

Heb: 2. ✠ 14

Eze: 19. ✠ 12

Kápit: 14.

¶ Vpomina Izráelá ku náwroceniu do BOGA ſwego/ kczemu ie przywodźi obietnicámi wielu á obfitych dobrych rzeczy.

1 Niech záginie Sámárya/ iż ku gorzkośći pobudźiłá BOGA ſwoiego/ od mieczá niech zginą/ dźiatki máłe ich niech będą roztrąceni/ á brzemienne iego niech będą rozćięte. 2 Náwroć ſię Izráelu ku Pánu BOgu twemu/ boś vpadł w niepráwośći 3 twoiey/ Weźmićie z ſobą ſłowá/ á náwroććie ſię ku Pánu/ mowćieſz mu. Odeym wſzelką niepráwość á przyimi dobro/ á oddamy cielce warg náſzych. 4 Aſſur nas nie zbáwi/ ná konie nie wśiedźiemy/ áni będźiem więcey mowić. Bogowie náſzy ſpráwy rąk náſzych/ bo ſię nád onym ktory w tobie ieſt ośierociáłym śmiłuieſz. 5 Vzdrowię potárcia ich/ będę ie dobrowolnie miłował/ bo ſię odwroćiłá zápalczywość moiá od nich. 6 Będę iáko roſá Izráelowi/ będźie z ſiebie wypuſzczáć płod iáko Lilia/ y puśći ſię korzeń iego iáko Libanu. 7 Poydą wzgorę gáłęźi iego/ y będźie iáko oliwá ozdobá iego/ á wonność iey by Libáńſka. 8 Náwrocą ſię ktorzy ſiedzą w ćieniu iego/ będą ſię żywić pſzenicą/ y rozroſtą by winnicá/ pámiątká iego iákoby wino Libáńſkie. 9 O Effráim kczemuż mi więcey báłwány? Ja wyſłucham/ y będę go ia ſpráwowáł iáko Jodłę źieloną/ ze mnie owoc 10 twoy náleźion ieſt. Kto ieſt mądry á zrozumie te rzeczy? rozumny/ á będźie wiedźiał te rzeczy? Bo ſą proſte drogi Páńſkie/ á ſpráwiedliwi będą nimi chodźić: ále przeſtępce powáłą ſię ná nich.

Ioel 2. ✠ 12.

Zac: 1. ✠ 4.

☞ Koniec Ozeaſzá Proroká.

Proroctwo Joelá Proroká.

Joel Prorok piße o spustoßeniu ziemie Judskiey cztermi plagámi. Nápominájąc áby sie ku Pánu Bogu lud Zydowski náwrocił. Ma Kápitul 3.

Kápit: I.

¶ Joel okázuiąc cżterzy plagi ktoremi miáłá być Judska ziemiá skarána/ vpomina á nawięcey Káplany ku płáczu/ postowi/ modlitwam/ lituiąc też y sam tákiego spustoßenia.

SLowo Páńskie ktore śie stáło do Joelá 1 syná Fátuelowego. Słuchaycie teg stárcy/ á bierz- 2 cie sobie w vßy wßyscy ktorzy mießkacie ná ziemi. Jesli sie to stáło zá dni wáßych / álbo zá dni oycow wáßych? Nád to ießcze y synom wáßym powiá- 3 daycie / á synowie wáßy synom swoim / á synowie ich rodzaiowi drugiemu. Ostátek czego nie ziádłá 4 gąsienicá/ doiádłá ßáráńcza: á czeg nie doiádłá ßá- ráńcza/ ziadł chrząßcz/ á ostátek po chrząßczu/ rdzá skáziłá. Ocućcie sie pijá- 5 nicy/ płáczcie/ á kwilcie wßyscy ktorzy pijecie wino w słodkości. Boć zgi- neło od vst wáßych. Abowiem narod wtárgnął w ziemię moię/ mocny y 6 niezliczony. Zeby iego iáko zeby lwie: y trzonowe iego / iáko v młodego lwięciá. Położył winnice moie pustynią/ á figowe drzewo moie obłupił. 7 Obnáżywßy odárł ie/ y zárzucił/ zbieláły gáłęzi iego. Płacz iáko pánná 8 przepásana worem nád mężem młodości swoiey. Záginęłá obiátá zbożna 9 y napoyna z domu Páńskieg. Zálowáli kápłani służebnicy páńscy. Spu- 10 stoßona iest kráiná/ płákáłá ziemia iż potłoczona iest pßenicá/ pomießane

iest

11 iest wino/wyschł oley. Záwstydźili śie oracze/kwilili winogrodnicy/nád
12 zbożem/ winem/ y ięczmieniem/ iż zginęło żniwo z rol. Winnicá záwsty=
dzoná iest/y figowe drzewo ſchorzáło. Ziárniſte iábłká/y pálmá/y iábłoń
y wßelkie drzewá polne poſchły. Bo wyſchłá iest rádość od synow ludz=
13 kich. Przepáßcie śie/ á płáczćie kápłani / rzewno płáczćie wy ktorzy słu=
życie v ołtarzá. Wnidźcie/leżćie ná worze służebnicy Bogá moiego/ boć
14 zginęłá z domu Bogá wáßego zbożna y napoyna ofiárá. Poświęcaycie
post/zzowcie zbor/zgromadzaycie stáre/wßyſtki obywátele źiemie do do= Infr: 2. ✗ 15.
15 mu Bogá wáßego. Wołaycież do Páná: Ach/ách/ách/ dniowi/ boć iuż
bliſko iest dźień Páński/ á iákoby ſpustoßenie od mocnego przyidźie. Izaż
16 nie przed wáßemi oczymá pokármy záginęły z domu Bogá náßego/weſe=
le y rádość. Pognily dobytki w gnoiu ſwoim/zburzone ſą ſtodoły/rozmio=
17 táne ſą ſpiżárnie / bo powiędłá pßenicá. Przecż ięczał dobytek / ryczáły
18 trzody ſtádá? Bo niemáią páſtwy. Ale y trzody owiec wyginęły. Ktobie
19 Pánie wołáć bedę/ábowiem ogień poiadł co pięknieyße rzeczy ná puſzczy
á płomień popalił wßyſtkie drzewá kráiny. Ale y beſtye polne iáko płác
20 ktory prágnie dżdżá niemákego/wzglądáli do ćiebie: bo wyschły ſtudnice
wod/á ogień pożárł co pięknieyße rzeczy ná puſzczy.

Kapit: 2.

¶ Káże oznáymić trąbą przyśćie nieprzyiaćielſkie/y przywodźi lud ku poku=
ćie/á náwroconym wielkie pofortunienie ná wßem obiecuie.

1 Trąbćie w trąbę ná Syonie/z płáczem krzycżćie ná
świętey gorze moiey/niech śie záfráſuią wßyſcy obywátele źie=
2 mie. Bo przychodźi dźień páński/ á iuż bliſko iest dźień ćiemno=
śći y mroku/dźień chmurny y wichrowáty. Jáko zorzá rozpłynęłá śie nád
gorámi/lud mnogi y mocny. Nie był mu podobny od pocżątku/ y po nim
3 nie będźie do lat rodzáiá á rodzáiu. Przed oblicżym iego ogień pożyráią=
cy/á zá nim pálaiący płomień. Jáko ogrod roſkoßy źiemiá przed nim/á zá
4 nim puſtynia puſzczey / áni iest ktoby przed nim vciekł. Jáko poyźrzenie
końſkie poyźrzenie ich: á iáko iezdni ták pobieżą.

5 Jáko tárkoth wozow ná wierzchu gor wyſkoczą / iáko ßum płomieniá
6 ogniá pálącego słomę/iáko lud mocny gotowy ku boiowi. Od oblicża ie=
7 go będą dręczeni ludźie/wßyſtkie twarzy obrocą śie w gárniec. Jáko mo=
cni pobieżą / iáko mężowie woienni wſkoczą ná mur. Mężowie po dro=
8 gách ſwoich będą chodźić / á nie vſtąpią od ścieżek ſwoich. Żaden brátá
ſwego nie będźie ćiſnął/wßyſcy ſwym torem będą chodźić. Ale y okny bę=
9 dą wypádáć/á nie ſtłuką śie. Do miáſtá wnidą/po murze będą biegáć/ná Eſa:13. ✗ 10.
10 domy wſtąpią/ okny będą włáźić/by złodźieie. Od oblicża iego zádrżáłá Eze:32. ✗ 7.
źiemiá/zruſzyły śie niebioſá. Słońce y kśieżyc záćmiły śie/ y gwiazdy zá= Infr: 3. ✗ 15.
11 wśćiągnęły iáſności ſwey. A Pan dał głos ſwoy przed oblicżym woyſká Mat:24. ✗ 29
ſwego / bo bárzo wielkie ſą obozy iego/ iż mocne/ y cżyniące słowo iego. Mar: 13 ✗ 24
Abowiem wielki iest dźień Páński/á bárzo ſtráßliwy. A ktoż go znośi? A Luc: 21 ✗ 25.
12 ták teraz to mowi Pan: Náwroććie śie do mnie w zupełnym ſercu wá= Iſa:13.✗6&9
13 ßym/w pośćie/y płáczu/y w łkániu. Y rozdźieraycie ſercá wáße/á nie ßá= Iere: 30 ✗ 7.
ty wáße / á náwroććie śie do Páná Bogá wáßego. Boć iest dobrotliwy Amo:5.✗ 20
y miłośierny/ ćierpliwy y mnogiego miłośierdźia / y káiący śie nád złoś= Soph:1.✗ 15.
14 ćią. A kto to wie náwroćili śie/y odpuśćili Bog/y zoſtáwili po ſobie bło= Pſal: 85 ✗ 5.
15 goſłáwienie? Zbożna y napoyna ofiárá Pánu Bogu náßemu. Trąbćie w Ioan: 4. ✗ 2.
16 trąbę ná Syonie/poświęcaycie post/zzywaycie zbor/zgromadzaycie lud/ Ioan: 3. ✗ 9.
poświęcaycie kośćioł / zbieraycie ſtáre/ zgromadzaycie dźiatki máłe/ y te Sup:1. ✗ 14.

ktore ieszcze przy piersiách. Niech wynidzie oblubieniec z łożá swego/á o-
blubienicá z namiotu swego. Miedzy kruchtą á miedzy ołtarzem beda płá- 17
káć kápłani służebnicy Páńscy/á beda mowić: Przepuść Pánie/przepuść
ludu twemu/ á nie daway dziedzictwá twego ná vrągánie/ by nád nimi
mieli pánowáć narodowie. Czemuż mowią miedzy ludźmi. Gdzież iest
bog ich? Rozżalił sie Pan ziemie swoiey/y przepuścił ludu swemu. Y od- 18
powiedział Pan/á rzekł do ludu swego: Oto iaześle wam zboże/y wino/ 19
y oley/y bedziecie iemi nápełnieni/á nie dam was wiecey ná pośmiech mie-
dzy narody. Y tego ktory od pułnocy iest/dáleko odżone od was/á wype- 20
dze go do ziemie bezdrożney y pustey/oblicze ieg przeciw morzu od wscho-
du/á ostátek iego áż do morzá ostátniego. Y wznidzie smrod iego/á wstą-
pi zgniłość iego/iż pysznie czynił. Nie boy sie ziemio/rozráduy á wesel sie/ 21
boć wielmożnie Pan vczyni. Nie chćieycie sie bać zwierzetá kráiny/ boć 22
wzrosły śliczności puszczey/boć drzewo przyniosło owoc swoy/drzewo fi-
gowe y winnicá dáły vżytek swoy. A synowie Syońscy ráduycie sie/ y 23
weselcie sie w Pánie Bodze wászym: bo wam dał náuczyćielá spráwie-
dliwośći/ y każe spáść do was dżdżowi zaránkowemu y wieczornemu/
iáko y z początku. A beda gumná nápełnione zbożem / y beda prásy oply- 24
wáć winem / y oleiem. A náwetuie wam lat ktore poiádłá szárańcza/ 25
chrząszcz/ y rdzá/ y gąsienicá/możność moiá wielka ktorąm zesłał ná was.
A bedziecie ieść vżywáiąc / y bedziecie násyceni/ á bedziecie chwálić imie 26
Páná Bogá wászego/ktory z wámi dziwne rzeczy vczynił: y nie bedzie lud
moy pohánbion ná wieki. Y bedziecie wiedzieć/ iż w pośrzodku Jzráelá 27
ia iestem. A iż ia Pan Bog wász/á inego niemász/ y nie bedzie pohánbio-
ny lud moy ná wieki. Y stánie sie potym/wyleie duchá moiego ná wszel- 28
kie ciáło / á beda prorokowáć synowie wászy/ y corki wásze. Stárcowie
wászy beda miewáć sny/y młodziency wászy beda widzenia widáć. Ale y 29
ná sługi moie/y ná służebnice moie/w one dni wyleie duchá moiego. A v- 30
czynie cudá ná niebie/ y ná ziemi/krew/ y ogień/ y páre dymowa. Słońce 31
sie we ćmy obroći/ á księżyc w krew: pierwey niżli przyidzie Páński dzień
wielki y strászliwy. Y bedzie/ kożdy ktoryby wzywał imienia Páńskiego/ 32
zbáwion bedzie. Bo ná gorze Syońskiey/y w Jeruzálem/bedzie zbáwie-
nie/iáko powiedział Pan/ y w ostátkách ktore Pan wzowie.

Isai: 44. ℣ 3.
Acto: 2. ℣ 17

Sup: 1. ℣ 10
Infra: 3. ℣ 15.
Mat: 24. ℣ 29
Luc: 21. ℣ 25
Rõa: 10. ℣ 13

Kápit: 3.

¶ Groźi Pan wielkie vtrapienie pogánom/ktorzy lud iego dreczyli/áże ie miał sądźić w padole Jozáphát/studnicá z domu Páńskiego wynidźie/y Zydowska źiemiá wiecznie bedźie mieszkána.

ABowiem oto w one dni/y ná on czás/ gdy náwro- 1
ce wiezienie Judskie/y Jerozolimskie/zgromádze wszystkie ná- 2
rody/y zwiode ie do padołu Jozáffát. Y bede sie tám z nim gá-
dáć o ludu moim/y o dziedzictwie moim Jzráelskim/ktore rosproszyli mie-
dzy narody/y ziemie moie podzielili. A o lud moy rzucáli los/ y dáli dzie- 3
cie do nierządnego domu/á dzieweczke przedáli zá wino áby pili. Ale coż 4
mnie z wámi Tyrze/y Sydonie/y wszystká gránico Pálestyńska? Jzali sie
wy nádemna pomśćicie? A iesli sie wy nádemna pomśćićie/ bárzo rychło
odwetuie wam ná głowe wásze. Abowiē srebro moie y złoto zábráliśćie/ 5
y pożądliwe/ y co cudnieysze rzeczy moie / wnieśliśćie do bożnic wászych.
A syny Judskie/y syny Jerozolimskie przedáliśćie synom Greckim/ábyśćie 6
ie co nadáley wyrzucili od gránic ich. Oto ia wzbudze ie z mieyscá onego 7
ná ktoreśćie ie záprzedáli/ á obroce odpłáte wásze ná głowe wásze. Y zá-

przedam

8 przedam syny wáße / y corki wáße przez rece synow Judskich. A záprzedádzą ie Sábeyczykom narodowi bárzo dálekiemu / iż Pan ták mowił.

9 Głoście to miedzy narody / poświecaycie woyne / zbudźcie duże. 10 Niechay wstapią / niech przystapią wßyscy mężowie woienni. Skuycie pługi wáße ná miecze / á motyki wáße ná włocznie. Słáby niechay mowi / że ia iestem mocny. 11 Wyskoczcie / á przydźcie wßyscy narodowie okoliczni / y 12 zbierzcie sie. Tám każe poledz Pan dużym mężom twoim. Niech powstáną / y wstapią narodowie do padołu Jozáffát / bo tám bede siedział / żebym 13 sądził wßystkie narody okoliczne. Poslicie sierpy / bo sie iuż dostáło żniwo. Chodźcie / á zeydźcie / boć iuż pełná iest prásá / przelewa sie z pras / bo 14 sie rozmnożyłá złość ich. Lud / lud w padole rozsiekania. Bowiem blisko iest dzień Páński w padole rozsiekánia.

Apo:14. ℣ 15

15 Słońce y miesiąc zácmiły sie / y gwiazdy záwściągnęły blásku swego. 16 A Pan z Syonu bedzie ryczał / y z Jeruzálem wyda głos swoy. A zruszą sie niebá y ziemia / á Pan przedsie nádzieią ludu swego / y mocność synow 17 Jzráelskich. A bedziecie wiedźieć / iż ia Pan Bog wáß / mießkáiący ná Syonie / ná gorze świetey moiey. Y bedzie Jeruzálem święte / á obcy niepoyda przez nie więcey. 18 Y stánie sie w on dzień / bedzie z gor kápáć słodkość / z pagorkow popłynie mleko / á wßystkiemi zrzodły Judskiemi pocieką wody. A studnicá z domu páńskiego wynidzie / á odwilży strumień ciernioy wy. 19 Egipth w spustoßeniu bedzie / á Jdumea w puszczą zátrácenia: zá to iż niepráwie czynili przeciwko synom Judskim / á przelewáli krew niewinną 20 w ziemi swoiey. A w Judskiey ziemi ná wieki bedzie mießkano / y 21 w Jeruzálem do rodzáiu á rodzáiu. Y oczyßcze krew ich / ktoryiem był nie oczyścił / á Pan bedzie mießkał ná Syonie.

Supra 2. ℣ 10. & 31.
Iere:25. ℣ 30
Amo:1. ℣ 2.
Amo:9. ℣ 13

☞ Koniec Joelá Proroká.

Proroctwo Amosá Proroká.

Ten piße o złościách Zydowskich y Pogáńskich / o przyszłym gniewie y pomście Bożey / náwodzi ku pokucie / y opowiáda náprawienie konieczne. Ma Kápituł dziewięć.

Kápit. I.

¶ Czás prorokowánia Amosá Proroká / pomstá Páńska ná kráiny Dámáßku / Filistynow / Thyru / Jdumey / y synow Ammon.

1 SŁowá Amosá / ktory był miedzy pásterzmi Tekue / ktore widział nád Jzráelem zá dni Ozyaßá królá Judskiego / y zá dni Jeroboámá syná Joásá królá Jzráelskiego / przede dwiemá láty drżenia 2 ziemie. Y rzekł: Pan z gory Syonu bedzie ryczał / á z Jeruzalem wyda głos swoy. Y rzewno płákáły ochedożne rzeczy pásterskie / y wysechł wierzch Kármelu. 3 To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Dámáßkowemi / y nád cztermi nie náwroce go / przeto iż młocili żeláznemi 4 wozy Gáláád. A zeslę ogień ná dom Azáelow / y pożrze domy Benádábowe. 5 A zetrę regiel Dámáßkow / y wytrácę przemießkawáiącego z polá

Zac: 14 ℣ 5.
Iere: 25 ℣ 30
Ioel 3. ℣ 16.

Bálwán-

Báłwáńſkiego/y trzymáiaceḡ berło z domu roſkoßy. A bedzie przenieſion
lud Syriyſki do Cyrenen/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi zło- 6
ściámi Gázy/y nád cztermi nie náwroce iey: przeto że przenieſli wiezienie
doſkonáłe/áby ie zámkneli w Jdumey. A zeſle ogień námur Gázy/y pożrze 7
domy iego. Y wytráce obywátelá z Azotu/y trzymáiacego berło z Aſkálo- 8
ná. Y obroce reke moie nád Akkaron/ y wyginie oſtátek Filiſtynow/ mo-
wi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Tyru/y nád cztermi nie 9
náwroce go: przeto iż zámkneli wiezienie doſkonáłe w Jdumeiey / á nie
wſpomnieli ná przymierze bráterſkie. A zeſle ogień ná mur Tyrſki / y po- 10
pali domy iego. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Edom/ y nád 11
czterzmi nie náwroce go: przeto iż przeſládował mieczem brátá ſwego/
y zgwałcił miłoſierdzie iego/y dźierżał długo pierzchliwość ſwoie/ á zá-
gniewánie ſwoie miał w ſobie áż do końcá. Spußcze ogień ná Themán/ 12
á popali domy Bozry. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi ſynow 13
Ammon/y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż rozcinał brzemienne w
Gáláád ku roſprzeſtrzenieniu gránic ſwoich. A podniece ogień ná murze 14
Rábbá/y pożrze domy iego w krzyczeniu w dzien woyny/y w wichrze/w
dźień zrußenia. Y poydźie Melchon do wiezienia ſam/y kſiażetá iego ſpo- 15
łu/mowi Pan.

Kápit. 2.

¶ Pomſta Páńſka nád Moáb/Juda/y Jzráelem/á tym groźi tákowe wytrácenie
ktoremu vyść nie beda mogli/że wziawßy wielkie dobrodźieyſtwá od Páná/
niebyli tego wdźieczni/á owßem zakon iego odrzućili.

TO mowi Pan: Nad trzemi złośćiámi Moáb/ y 1
nád cztermi nie náwroce go: przeto że ſpalił kośći krolá Jdu-
meyſkiego áż ná popioł. A ſpußcze ogień ná Moáb/y pożrze do- 2
my Káryoth/y zdechnie od dźwieku Moáb/od brzmienia traby/á wytrá 3
ce ſedźiego z pośrzodku iego/y wßyſtkie kſiażetá iego wybije z nim poſpo-
łu/ mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Judſkiemi y 4
nád

nád czterzmi nie náwrocę go/ przeto że odrzucił zakon Páńſki/ y przykazánia iego nie ſtrzegł: bo ie oßukáli Báłwány ich/ zá ktoremi byli odeßli oycowie ich. 5 A ſpußczę ogień ná Judę/ y wypali domy Jerozolimſkie.

6 To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Jzráelſkiemi/ y nád czterzmi nie náwrocę go/ zá to iż przedał zá ſrebro ſpráwiedliwego/ á vbogiego zá boty. 7 Ktorzy ſkrußáią bárziey niż proch ziemſki głowy vbożuchnych/ á drogi pokornych ludźi tepią: á ſyn y oćiec iego ßli do dźieweczki/ áby zgwałćili świete imie moie. 8 A ná ßátach záſtáwnych legáli wedle káżdego ołtarzá/ y wino potępionych pijáli w domu Bogá ſwego. 9 Gdyżem ia wykorzenił Amorreußá od oblicza ich/ ktoreg wyſokość/ wyſokość Cedrow: był też duzym iáko dąb/ á ia ſtárłem owoc iego ná wierzchu/ á korzenie iego z dołu. 10 Ja ieſtem ktorym wam to ſpráwił ábyśćie wyßli z Egiptu. Y wodźiłem was po puſzczey czterdźieśći lat/ ábyśćie oſiedli ziemię Amorreußowę. 11 Y wzbudźiłem/ niektore z ſynow wáßych ná Proroki/ y z młodźieńcow wáßych Názáreyczyki. Azá nie ták ieſt ſynowie Jzráelſcy/ mowi Pan? 12 A ßynkowáliśćie Názáreyczykom wino/ y Prorokom roſkázowáliśćie/ ták mowiąc: Nie prorokuyćie. 13 Otoż ia będę zgrzytał ná was/ iáko wiec ſkrzypi woz bárzo náłożony śiáná. 14 Y zginie vćieczká od prętkiego/ á mocny nie będźie miał śiły ſwoiey/ y duzy nie zbáwi duße ſwoiey: 15 á ten ktory trzyma łuk/ nie oſtoi ſię/ y prętki nie záchowa ſię nogámi ſwemi: 16 áni ten ktory wśiáda ná koniá záchowa duße ſwoiey. Y śmiáłego ſercá mąż/ miedzy mocnemi nági vćiecże w on dźień/ mowi Pan.

Nũe: 21. ℣ 24. Deuter: 2. ℣ 24. & 31.

Exo: 14. ℣ 22. Deut: 8. ℣ 2.

Kápit. 3.

Pomſtá Boża ná lud Jzráelſki/ że drogi Boże porzućili/ y o ſkáżeniu ich Báłwánow.

1 Słuchaycie ſłowá ktore mowił Pan o was ſynowie Jzráelſcy/ o wßyſtkim narodźie ktorym wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ mowiąc: 2 Jednom tylko was poznał ze wßech narodow ziemſkich: á przeto też náwiedzę ná was wßyſtkie nieprawośći wáße. 3 Jzaż będą dwá poſpołu chodźić/ nie będąli zgodni? 4 Jzaż będźie Lew ryczał w leśie/ máiąc łup ſwoy? Jzaż lwię wyda głos z łożyſká ſwego/ gdy co poima? 5 Zali wpádnie ptak w śidło záſtáwione ná ziemi bez ptaßniká? Odeymáli śidło z ziemie pierwey niż co vwiąznie? 6 Gdy trąbá zábrzmi w mieśćie/ zaż ſię lud nie przelęknie? Jzaż będźie co złego w mieśćie ktoregoby Pan nie vczynił? 7 Abowiem nie vczyni Pan Bog ſłowá/ áż pirwey obiáwi táiemnice ſwoie ſługam ſwoim Prorokom. 8 Lew będźie ryczał/ ktoż ſię nie będźie bał? Pan Bog mowił: Ktoż nie będźie prorokował? 9 Ogłáßaycie to w domiech Azotſkich/ y w domiech ziemie Egiptſkiey/ á mowćie: Zchodźćie ſię ná gory Sámáriyſkie/ á oglądaycie ßáleńſtwá mnogie w poſrzodku iey/ y te ktorzy potwarz ćierpią w táiemnych gmáchách iey. 10 A nieumieli czynić nic práwego/ mowi Pan: Skárbiąc nieprawość/ y łupieſtwá w domiech ſwoich. 11 Przetoż to mowi Pan Bog: Vćiśniona y obleżona będźie ziemiá/ y będźie z ćiebie zdárta moc twoiá/ 12 á rozerwáne będą domy twoie. To mowi Pan: Jáko gdyby wyrwał páſterz z páßczeki lwiey dwie goleni/ álbo kray vchá. Ták będą wyrwáni ſynowie Jzráelſcy/ ktorzy mießkáią w Sámáryey w kąćie łożká/ y ná kołdrze Dámáßkowey. 13 Słuchaycie/ á oświadczaycie w domu Jákobowym mowi Pan Bog zaſtępow/ 14 iż w on dźień gdy pocznę náwiedzáć przeſtępſtwá Jzráelſkie/ náwiedzę y nań/ y ná ołtarze Bethelſkie. A będą obćięte

rogi

rogi v ołtarzá/ y vpádną ná ziemię. Ꝛ pokáżę dom zimny z domem letnim/ á zágina domy z kości słoniowych/ y będą rozmiotáne wiele domow/ mowi Pan. 15

Kápit: 4.

¶ Grozi żonam ludzi mocnych/ pod imieniem krow/ grozbą chce przywieść syny Izráelskie ku náwroceniu do Páná BOGA swego.

Słuchayćie słowá tego krowy tłuste/ ktore iesteśćie ná gorze Sámáriyskiey/ kthore potwarzacie niedostáteczne/ á przełámuiecie vbogie/ ktore mowicie pánom wászym/ przynieśćie á będziemy pić. 1 Przysiągł Pan BOg w Swiątnicy swoiey/ że oto dni przyidą ná was/ á będą was podnośić ná drzewcách/ á ostátki wásze w gárncách wrzących. 2 A z skrytemi dziurámi wynidzie iedná do drugiey/ á bedziecie wyrzucone do Armon/ mowi Pan. 3

Chodźcież do Betel/ czyńcież tám bezbożnie/ do Gálgálá á rozmnażaycie przestepstwo/ y ofiáruycie po ránu ofiáry wásze/ przez trzy dni dziesięciny wásze. 4 Ofiáruycież też z kwászonego chwałę/ á nazywaycie dobrowolne ofiáry/ y zwiástuycie/ boście tego chcieli synowie Izráelscy/ mowi Pan BOG. 5 Stądże y ia dałem wam ſkretwienie zębow we wszech miástách wászych/ y niedostátek chlebá po wszystkich mieyscách wászych/ á nie náwroćiliśćie się do mnie/ mowi Pan. 6 Jam też zákazał dżdżowi do was gdy ieszcze trzech mieśięcy niedostawáło do żniwá/ y dżdżyłem ná iedno miásto/ á ná drugie miásto nie puściłem dżdżá/ iedná część dżdżem iest polaná/ á część ná kthorą dżdżá nie dał/ vschłá. 7 A zeszły się dwie y trzy miástá do iednego miástá áby pili wodę/ y nienásyćili się/ á nie náwroćiliśćie się do mnie/ mowi Pan: 8 Karałem was wiátrem pálącym y rdzą mnostwo ogrodow wászych/ y winnic wászych/ Oliwne sady wásze/ y figowe ogrody wásze gąsienicá obiádłá/ á nie przywroćiliśćie się do mnie/ mowi Pan. 9 Posłałem ná was mor ná drodze Egiptskiey/ pobiłem przez miecz młodzieńce wásze/ áż do poimánia koniow wászych/ y kazałem wstąpić smrodom obozow wászych w nozdrzá wásze/ á nie przywroćiliśćie się do mnie/ mowi Pan. 10 Wywroćiłem was/ iáko wywroćił Bog Sodomę y Gomorrę/ y stáliśćie się iáko głownia porwána z ogniá/ á nie náwroćiliśćie się do mnie/ mowi Pan. 11 A przeto toć tobie vczynię Izráelu: á gdyć to iuż vczynię/ nágotuy się wynić w drogę przećiwko Bogu twemu/ o Izráelu. 12 Bo oto ten ktory czyni gory/ y stwarza wiátry/ y oznaymia człowiekowi wyrok swoy/ ktory czyni záránkową mgłę/ y chodzi po wysokośćiách ziemskich/ Pan BOG zastępow imię iego. 13

Agg: 2. ℣ 18

Gen: 19. ℣ 24

Kápit: 5.

¶ Żáluie vpadu Izráelskiego/ wzywáiąc ię ku szukániu Páná Bogá/ áby ták mogli vyść karánia zá grzechy swoie/ odrzuca od siebie ich święta y ofiáry.

Słuchayćie tego słowá/ ktore ia ná was podnoszę z żałobnego nárzekánia. 1 Dom Izráelski vpadł/ á nie wskorá by miał powstáć. Pánná Izráelska porzucona iest ná ziemię swoię/ nie mász ktoby ią podniosł. 2 Abowiem to mowi Pan Bog: W mieśćie z ktorego wychodźiło tyśiąc/ zostánie w nim iedno sto/ á z ktorego wychodźiło sto/ zostánie w nim dziesięć/ w domu Izráelskim. 3

Bo to mowi Pan BOG domowi Izráelskiemu: Szukayćie mię á będziecie żyć. 4 A nie szukaycie Bethel/ y do Gálgálá nie wchodźcie/ y do Bersábee nie poydziećie/ bo Gálgálá poimáne będzie powiedziono/ y Bethel 5

będzie

6 bedzie niepożyteczne. Szukaycie Páná/ á bądźcie żywi/ by lepak nie gorzał iáko ogień dom Jozefow/ y spali/ á nie bedzie ktoby zágásił Bethel.
7 Ktorzy obrácacie w piołun sąd/ y spráwiedliwość ná ziemi zostáwiacie.
8 Ktory czyni woz niebieski/ y kośę: ktory obráca ćmy w iásne záránie/ y ktory odmienia dzień w noc: ktory wzywa wod morskich/ y wylewa ie ná
9 oblicze ziemie. Pan imie iest iego. Ktory sie vśmiecha spustoszeniu od
10 mocnego vczynionemu/ á spustoszenie ná mocarzá przynosi. W nienawiśći mieli tego ktory ie karał w bronie/ á tego ktory doskonále rzeczy mo-
11 wił/ w obrzydności mieli. A przeto iżeśćie rozdzierali miedzy soba vbogiego/ y korzyść co lepszą bráliśćie od niego. Domy z kámienia kwádratowego budowáć bedziecie/ á nie bedziecie w nich mieszkáć. Winnice nai-
12 milsze bedziecie szczepić/ á nie bedziecie z nich winá pić. Bom poznał wiele złośći wászych/ y duże grzechy wásze. Nieprzyiaciele spráwiedliwego
13 biorący dáry/ á vbogie tłumiąc w bronie. A dla tego rostropny bedzie w
14 on czás milczał/ bo czás zły iest. Szukaycie co iest dobrego/ á nie co złego/ byśćie byli żywi: y bedzie Pan Bog zastepow z wámi/ ták iákośćie mo-
15 wili. Nieycie złe w nienawiśći/ á miłuycie co dobrego/ á postánawiayćie w bronie sądy. Owa snadź smiłuie sie Pan Bog zastepow nád ostát-
16 kámi Jozeffowemi. A przeto to mowi Pan Bog zastepow pánuiący/ po wszystkich vlicách płácz/ á po wszystkich mieyscách ktore są zewnątrz bedzie mowiono: Biádá/ biádá. Y wzowa orácza ku żálośći/ á ku płáczli-
17 wemu nárzekániu te ktorzy vmieia płákáć. A po wszystkich winnicách bedzie płácz/ bowiem poyde pośrzodkiem ciebie/ mowi Pan.

18 Biádá pożądáiącym dniá Páńskieg: Coż wam po nim? dzień ten Páń-
19 ski ciemności á nie świátłość. Jáko gdyby vćiekał mąż przede lwem/ á nápádłby ná niedźwiedźiá/ á wszedszy do domu/ podpárłby sie reką swą ná
20 śćiáne/ y vkąsiłby go wąż. Izaż nie ciemności dzień Páński/ á nie świá-
21 tłość/ y mrok/ á nie blásk w nim? Mam w nienawiśći/ y odrzućiłem świe-
22 tá wásze/ y nie bede przyimował woniey zborow wászych: co iesli mi bedziecie ofiárowáć zapálne ofiáry/ y dárow wászych nie przyime/ y ná obie-
23 tnice tucznych rzeczy wászych nie weyźrze. Odeym odemnie zgiełk pieśni
24 twoich/ áni piosnek regałow twoich bede słuchał. Y obiáwiony bedzie iá-
25 ko wodá sąd/ á spráwiedliwość iáko strumień mocny. Izażeśćie mi ofiáry z bydląt y z mąki ofiárowáli ná puszczey przez czterdźieśći lat/ domie J-
26 zráelski? y nośiliśćie namiot Molochowi Bogu wászemu/ y obraz báłwánow wászych/ gwiazdę Bogá wászego/ ktorycheśćie sobie náczynili/
27 ábyśćie im cześć á chwałe dawáli. A przeto każe sie wam prowádźić zá Dámászk/ mowi Pan: Bog zastepow imie iego.

Infr: 9. ✠ 6.
Soph: 1. ✠ 13.
Rõa: 12. ✠ 9
Psal: 96. ✠ 10 & 33. ✠ 15. & 36. ✠ 27.
Isaiæ: 13. ✠ 6 & 9.
Iere: 30. ✠ 7.
Ioel 2. ✠ 11.
Soph: 1. ✠ 15.
Isaiæ 1. ✠ 11. & 14.
Iere: 6. ✠ 20
Mala: 2. ✠ 12
Act: 7. ✠ 42.

Kápit: 6.

¶ Grozi Pan pysznym/ y roskosznym zátrácenie/ y záprowádzenie pospołu y z innym ludem Izráelskim/ ktorego sie pycho brzydźi.

1 Biádá wam ktorzy iesteśćie bogáći ná gorze Syon á duffacie w gorę Sámáriyską: co czelnieyszy/ á głowy ludźi/
2 wchadzáiący z wielką pompą do domu Izráelskiego. Idźcież do Chálánne y oglądaycie/ á ztámtąd idźcie do Emáth wielkieg. Y wstąpcie do Geth Pálestyńskiego/ y do co lepszych krolestw ich/ iesli szersza iest
3 gránicá ich niż gránicá wászá. Ktorzy iesteśćie odłączeni ná dzień zły/
4 y przybliżacie sie do stolcá nieprawości. Ktorzy śpicie ná łożách słoniowych/ y buiacie w pośćielách wászych. Ktorzy iadacie báránka z trzody/
5 y ćielce z pośrzodku stádá. Ktorzy przyspiewawacie przy árfie. Jákoby

Luc: 6. ✠ 24.

Dawid zdáło ſie im żeby mieli inſtrumenty rozmáitey muzyki. Piiąc wi- 6
no z cżaß/y co lepßą maśćią námázáni: ánić ſie nie vżalili z zetrzenia Jo-
zeffowego. A przeto teraz poprowádzą ſie ná przodku przeprowadzáią- 7
cych ſie/y będzie odięte ſpiknienie buynych. Przyſiągł Pan ná dußę ſwo- 8
Iere: 51. 14 ię/ mowi Pan Bog záſtępow. Bárzo ſie brzydzę pychą Jákobową/y do-
my iego mam w nienawiśći/y wydam miáſto z obywátelmi iego. Zoſtá- 9
nieli dzieſięć mężow w iednym domu/y ci pomrą. Y weźmie go bliſki ieg/ 10
y ſpali go/áby wyniosł kośći z domu. Y rzecże onemu ktory we wnętrznych
gmáchách ieſt/záli ießcże kto przy tobie ieſt? A odpowie/koniec ieſt. Y rze- 11
cże mu: Milcż/y nie wſpominay imienia páńſkieg. Bo oto Pan przykazał 12
y ſkarze dom więtßy vpády/ á dom mnieyßy zryſowánim. Izaß mogą 13
konie biegáć po ſkáłách/ álbo możeli być orano báwołmi? Iżeśćie obroći-
li ſąd w gorzkość/á owoc ſpráwiedliwośći w piołun. Ktorzy ſie kochaćie 14
w nicżym: ktorzy mowićie: Izażeſmy nie w mocy náßey wźieli ſobie rogi?
Abowiem oto ia wzbudzę ná was domie Izráelſki/mowi pan Bog záſtę- 15
pow: Narod/ á zetrze was od weśćia Emáth/ áż do ſtrumienia pußcże.

Kápit: 7.

¶ O záwiedźieniu do więźienia ludu Izráelſkiego/iáko báłwáńſki kśiądz odgá-
niał proroká áby nieprorokował/á iáko mu ná to odpowiedź dał.

To mi vkazał Pan Bog. A oto tworcá ßárańcżey 1
ná pocżątku wſchodzących traw wiecżornego dżdżá/ á oto po
wiecżornym wraſtáłá trawa po pokośiech krolewſkich. A ſtáło 2
ſie gdy przeſtáłá ieść trawy ziemie/ rzekłem: Pánie Boże bądź miłośćiw
proßę ćie/ ktoż wzbudźi Jakobá/ boć máluczki ieſt? Smiłował ſie Pan 3
nád tym/y nie będzie tego/rzekł Pan. To mi vkazał Pan BOG: A oto 4
wzywał ſądu do ogniá Pan Bog/y ſpálił przepáść mnogą/y ziadł poſpo-
łu cżęść. Y rzekłem/Pánie Boże vſpokoy ſie proßę ćie. Ktoż wzbudźi Ja- 5
kobá/bo málutki ieſt? Smiłował ſie Pan nád tym/ ále y to nie będźie/mo- 6
wi Pan Bog. To mi też vkazał Pan BOg: A oto Pan ſtoiący ná mu- 7
rze potynkowánym/ á w ręce iego kiellá murárſka. Y rzekł Pan do mnie: 8
Co ty widźiß Amos? Y rzekłem: Kiellę murárſką. Y rzekł Pan: Oto ia
położę kiellę w pośrzod ludu mego Izráelſkiego/ nie będę go wiecey tyn-
kował. A będą poburzone wyſokośći báłwáńſkie/y poświęcenia Izráe- 9
lowe będą ſpuſtoßone/y oborzę ſie ná dom Jeroboámow z miecżem. Tedy
poſłał Amazyaß kápłan Bethelſki do Jeroboámá krolá Izráelſkiego/mo- 10
wiąc: Przećiwi ſie Amos w pośrzod domu Izráelſkieg/ nie będźie mocż
ziemia znośić wßytkich mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od mie- 11
cżá vmrze Jeroboám/ á lud Izráelſki poimány będąc záprowádźi ſie z zie-
mie ſwoiey. Y rzekł Amázyás do Amoſa: Ty kthory widźiß/ idź á vćie- 12
kay do ziemie Judſkiey/iedzże tám chleb/y prorokuy tám/á w Betel niech- 13
ćiey wiecey prorokowáć: bo poświęcenie krolewſkie ieſt/y dom kroleſtwá
ieg. Odpowiedźiał Amos y rzekł do Amázyaßá: Nie ieſtem prorok/áni 14
ieſtem ſyn prorocki/ále páſtuchá ia ieſtem obrywáiąc figi polne. A wźiął 15
mie Pan Bog/gdym chodźił zá trzodą/ y rzekł Pan do mnie: Idź/proro-
kuy przećiwko ludu memu Izráelſkiemu. Y teraz ſłuchay ſłowá páńſkiego. 16
Ty powiádaß: Nie będźieß prorokował nád Izráelem/y nie będźieß mo-
wił przećiwko domowi báłwáńſkiemu. Przeto to mowi pan: Zoná twoiá 17
w mieśćie będźie nierządu pátrzyć/ á ſynowie twoi/y corki twoie od mie-
cżá pomrą/á ziemiá twoiá powroſkiem będźie rozmierzoná. A ty w ziemi
ſplugáwioney vmrzeß/y Izráel poimány wynidźie z ziemie ſwoiey.

Kápit: 8.

§ Grozi Pan pomśtę ludu tákowemu/o záćmieniu słońcá/y odmienienie świat w żálobę/ y o głodźie słowá BOżego.

1 TEmi rzeczy vkázał Pan BOG: A oto ośeká iá- 2 błonna. A rzekł: Co ty widźiß Amos. A rzekłem: Ośekę iábłonną. Tedy rzecze Pan do mnie: Przyßedł koniec ná lud moy Jzráelski. 3 Nie dopußczę śie więcey bym go miał przeminąć. A będą skrzypiec záwiásy kośćielne w on dźień/mowi Pan Bog. Wiele ich pomrze/ná 4 wßelkim mieyscu będźie rozrzucone milczenie. Słuchaycie tego ktorzy źćieraćie vbogiego / y czynićie to áby vstáli niedostáteczni ná źiemi / mo- 5 wiąc: Kiedy przeminie mieśiąc/y rosprzedamy towáry/á Sobotá: y otworzemy zboże/ ábyśmy vmnieyßyli miáry/ á podwyßyli syklow/ á pod- 6 rzućimy wagi niespráwne: ábyśmy ośiedli zá śrebro niedostáteczne/á vbo- 7 gie zá boty/y otręby ze zboża ábyśmy przedáli. Przyśiągł Pan przećiwko 8 pyße Jákobowey/iż nie zápomnię áż do końcá wßystkich spraw ich. Zális dla tego nie porußy śię źiemiá/á nie będźie płákał wßelki obywátel iey? y wstąpi iáko wßelka rzeká/y będźie wyrzucon/ á splynie iáko potok Egip- 9 ski. A będźie w on dźień/mowi Pan: Zaydźie słońce o południu/y każę 10 śię záćmić źiemi w iásny dźień. A obrocę świętá wáße w żálobę/y wßystkie pieśnki wáße w płácz. A wewlokę ná wßelki grzbiet wáß wor/á ná wßelką głowę łyśinę. A położę ią iáko żálobę iedynaczká/y ostáteczne rze- 11 czy iey iáko dźień gorzki. Oto dni przychodzą/mowi Pan: A wypußczę głod ná źiemię. Ale nie głod chlebá / áni prágnienie wody/ ále słuchánia 12 słowá Bożego. A porußą śię od morzá do morzá/y od pułnocy áż ná wschod słońcá będą krążyć ßukáiąc słowá Páńskiego / á nie nayda go. Ná 13 on dźień zágina piękne pánny/ y młodźiency od prágnienia. Ktorzy przy- 14 śięgáią w występku Sámáryey/ á mowią: Zywie Bog twoy Dan/ y żywie drogá Bersabee. A powálą śię/y nie powstáną więcey.

Iere: 15. ✠ 9. Tob: 2. ✠ 6. 1.Mac:1 ✠ 41

Kápit: 9.

Grozi śie Pan ták spustoßyć złośliwe/że żaden vść nie będźie mogł/wßákoż potym ma wzbudźić dom Dawidow/á więźienie Jzráelskie wywieść z wielkim ich ßczęśćim

1 WJdźiałem páná stoiącego ná ołtarzu/ten mi rzekł: Vderz w záwiásę/ á niech śię zátrzęsą odrzwie. Abowiem ták-komstwo ná głowie wßystkich/y ostátniego z nich mieczem zábiję. Nie będą mogli vćiekáć / vćieká drudzy: ále żaden nie będźie záchowan 2 ktory vćiecze. By też zbiegli áż do piekłá/y ztámtąd ie ręká moiá wy- 3 wiedźie: áby też wstąpili y do niebá/y ztámtąd ie śćiągnę. Aby śię też pokryli ná wierzchu Kármelu/ztámtąd pilnie ßukáiąc wezmę ie. Aby śię też skryli od oczu moich w głębokość morską/roskażę wężowi/á tám ie záie. A 4 odeydą li do więźienia przed nieprzyiaćioły swemi/tám roskażę mieczowi 5 á zábije ie: y włożę oczy swe ná nie ná złe/á nie ná dobre. A Pan Bog zástępow/ktory śię dotyka źiemie/á oná vsycha: y będą żáłośliwi wßyscy ktorzy mießkáią ná niey. A wstąpi iáko potok wßelki/á splynie iáko rzeká E- 6 giptská. Ktory buduie w niebie wstępienie swoie/á snopek swoy ná źiemi vgruntowáł: ktory wzywa wod morskich / y wylewa ie ná wierzch 7 źiemie/Pan imię iego. Zaß nie iáko synowie Murzyńscy wy iesteśćie mi/ synowie Jzráelscy/mowi Pan? Zazem nie Jzráelowi kazał wynijść z źiemie Egiptskiey/ y Pálestyny z Káppádocyey/ y Syryczyki z Cyreny? 8 Oto oczy Páná Bogá nád krolestwem grzeßącym/á zetrę ie z oblicza źie-

Psal:138. ✠ 8 Iere: 44. ✠ 11 Sup: 5. ✠ 8.

mie. Wßákoż iednák ściaráiąc nie zetrze domu Jákobowego/ mowi Pan.
9 Bo oto ia roſkáże / á ſtłukę we wßech narodziech dom Jzráelſki/ iáko ſie
10 tłucze pßenicza w rzeßecie/á nie vpádnie kámyk ná ziemię. Od mieczá po-
mrą wßyſcy grzeßnikowie ludu moiego: ktorzy powiedáią/nie przybliży
Actis 15. ℣ 16. ſie/á nie przyidzie ná nas złe. W on dzień/wzbudzę przybytek Dawidow
11 ktory vpadł: y zbuduię znowu zryſowánia murow iego/ á co ſie obáliło/
12 odnowię záſie. A zbuduię go záś iáko zá dawnych dni/áby poſiedli oſtátki
Jdumeyſkie / y wßyſtkie narody: przeto iż wzywano ieſt imię moie nád
13 nimi/mowi Pan/ktory czyni te rzeczy. Oto dni nádchodzą/ mowi Pan:
Ioel 3. ℣ 18. Y poima oracz żencá/ á ten ktory iágody winne tłoczy/ośiewáczá. Y po-
14 płynie z gor słodkość / á wßyſtkie pagorki dobrze ſpráwione będą. A ná-
wrocę iectwo ludu moiego Jzráelſkiego/y pobuduią miáſtá puſte/y będą
w nich mießkáć/y będą winnice ßczepić/ á będą wino z nich pić: y naczy-
15 nia ogrodow/á będą pożywáć owocow ich. Y wßczepię ie ná ziemi
ich/y nie wyrwę ich więcey z ziemie ich/ ktorąm dał im/
mowi Pan BOG twoy.

☞ Koniec Proroctwá Amoſa Proroká.

Proroctwo Abdiaßá Proroká.

¶ Prorokuie przeciw okrućieńſtwu Edomſkiemu.

Kápit:

Kápit: I.

¶ Prorokuie wytrácenie Idumeyczykom / ktorzy trapili y posmiewáli sie z synow Izráelskich / ktorzy potym záś przywiedzieni opánuią one co ie trapili.

1 WIdzenie Abdiászowo. To mowi PAN Bog do Edom: Słyszenie słyszelismy od Páná / á posłá do narodow posłał. Wstańcie / á powstáńmy
2 przećiwko niemu ku boiowi. Otom cie dał málutkim miedzy narody / y iesteś ty bárzo wzgárdzony.
3 Pychá sercá twego vniosłá cie mieszkáiącego w rospádlinách skálnych / podwyzszáiącego stolec twoy / ktory mowisz w sercu twoim: Ktoż mie śćiągnie
4 ná ziemie? Byś sie też wzbił wzgore iáko Orzeł / ábyś też miedzy gwiazdámi záwiesił gniazdo twoie / y ztámtąd cie zciągne / mowi Pan: By zło-
5 dzieie weszli do ciebie / álbo y łotrowie w nocy / iákobyś był zámilczał? zaliby nie nákrádli sobie dostátek? By ci ktorzy winnice zbieráią weszli by-
6 li do ćiebie / zaliby przynamniey iednego groná nie zostáwili tobie? Jákoż
7 wybádáli Ezau / y wysládowáli táiemne rzeczy iego? Aż do gránic wypuścili cie wszyscy mezowie przymierza twego / naigrawáli sie z ciebie. Wzieli moc przećiwko tobie mezowie pokoiu twego / ktorzy iadáią s tobą / zástáwią zasadzki ná cie. Nie mász w nim rostropnośći.
8 Izasz nie w on dzień mowi Pan / zátráce medrce z Idumey / y rostropnosć z gory Ezau?
9 A bedą sie bac mocni twoi od południá / áby zginął
10 mąż z gory Ezau. Dla tego zábicia / y dla niepráwośći przećiwko brátu twemu Jakobowi / okryie cie pohańbienie / y zginiesz ná wieki. W dzień
11 kiedyś stał przećiwko niemu / kiedy poymowáli obcy woysko iego / á cudzoziemcy wchadzáli w brony iego / á nád Jeruzálem miotáli los / tyś też był
12 iáko ieden z nich. A nie bedzieśz gárdzic w dzień brátá twego / w dzień pielgrzymowánia iego. Ani sie bedzieśz weselił nád syny Judskiemi w dzień zátrácenia ich. A nie bedzieśz wielmożyc vst twoich w dzien vćisku.
13 Ani wnidzieśz w brone ludu moiego w dzien vpádu ich. A nie bedzieśz gárdził y ty we złych rzeczách iego / w dzien spustoszenia iego. Ani bedzieśz
14 wystan przećiwko woysku iego w dzien spustoszenia iego. Ani bedzieśz stał w wyśćiach ábyś zábiiał one ktorzyby vćiekli. Ani zámkniesz ostátká
15 iego w dzien vtrapienia. Abowiem blisko iest dzien Páński nad wszytkie narody. Jákoś ty czynił / ták sie tobie stánie / odpláte twoie obroći ná gło-
16 we twoie. Bo iákośćie pili ná gorze świetey moiey / bedą wszystkie naro-
17 dy pić vstáwicznie. A bedą pić y połykác / á bedą iákoby nie byli. A ná gorze Syon bedzie zbáwienie / y bedzie świety / y posiedzie dom Jakobow one
18 ktorzy ie byli posiedli. A bedzie dom Jakobow ogien / á dom Jozeffow płomień / á dom Ezau zdzbło słomiáne. A bedą zápaleni w nich / á pożrą ie:
19 á nie bedą ostátki domu Ezau / bo Pan to mowił. A odziedziczą ći ktorzy ná południe są gore Ezau / y ći ktorzy ná polách Filistynskich. A posiedą kráine Effráim / y kráine Sámáriyską. A Beniámin odziedzy Gálaád. A
20 przeprowádzenie woyská tego synow Izráelskich / wszystkie mieyscá Chánáneyskie / áż do Sárepty. A przeprowádzenie Jeruzálem / ktore iest w Se-
21 ffárád / posiedzie miástá od południá. A wstąpią zbáwićielowie ná gore Syon / sądzić gore Ezau. A bedzie Pánu krolestwo.

Ier:49. ℣ 14.
Ier:49. ℣ 16.
Isa: 29. ℣ 14.
Gen:27. ℣ 42

☞ Konice Abdiaszá Proroká.

Proroctwo Jonaßá Proroká.

¶ Swym od wielorybá wybáwieniem / figurę nieśie Zmartwych wſtánia Páná Jezu Chryſtowego/vpomina ku pokucie. A pod imieniem Niniwe/wßyſtkim narodom zbáwienie oznáymuie. Ma Kápituł 4.

Kápit: I.

¶ Jonaßá Pan ſie kázáć do Niniwen/on chćiał indźie w Okrećie zyecháć/morze ſie zburzyło/Jonaßá winnym náleziono/w morze wrzucono/y przeſtáłá burza.

1 Stało śie ſłowo páńſkie do Jonaßá ſyná Amáty/mowiąc: 2 Wſtań/á idź do Niniwen miáſtá wielkiego / przepowieday w nim / że wſtąpiłá przed mię iego złość. 3 Tedy wſtał Jonás/áby vciekł do Thárſu od oblicza Páńſkieǵ/y wſtąpił do Joppen/á tám nálazł okręt ktory ßedł do Thárſu. A dawßy zapłátę od niego/wſtąpił weń áby iáchał z nimi do Thárſu/od oblicza Páńſkieǵ. 4 Ale Pan zeſłał wielki wiátr ná morze/ y ſtáłá ſie burza wielka ná morzu/ á Okręt był w niebeſpiecznośći by ſie nie roſtrácił. 5 Y vlękli ſie żeglarze/ y wołáli oni mężowie káżdy do Bogá ſwego. Y wyrzucáli naczynie ktore było w okręćie do morzá/ áby ſie vlżyło okrętowi bez nich/ á Jonás wßedł w śrzodek okrętu/y ſpał ſnem ćięßkim. 6 Tedy przyßedł k niemu ten ktory rządźił okręt/ y rzekł mu: Y czemu ty ták bárzo ſpiß? Wſtań/ wzyway też Bogá twego/ owaby ſnadź Bog rozmyślił ſie o nas/żebyśmy nie poginęli.

7 Y rzekł mąż do towárzyßá ſwego: Chodźćie/á rzućmy loſy/że ſie wżdy dowiemy czemu ſie nam to złe dźieie. Y rzućili loſy/y padł los ná Jonaßá. 8 Tedy rzekli do niego: Oznaymi nam prze ktorą przyczynę to złe ná nas przyßło/

przyszło/ coś vczynił? z ktoreieś ziemie? á dokąd idźiesz/ álbo też z ktorego
9 ludu iesteś ty? Y rzekł do nich: Żydowin ia iestem/ á Páná Bogá niebie-
10 skiego ia sie boie/ ktory vczynił morze y sucha ziemie. Tedy sie vlekli oni
mężowie boiáźnia wielka/ y rzekli do niego: Cożeś to vczynił? Abowiem
poználi oni mężowie/ iż od oblicza Páńskiego vciekał/ bo im był powie-
11 dźiał. Y rzekli do niego: Cożci mamy vdźiáłáć/ áby wżdy przestáło mo-
12 rze od nas? bo sie morze burzyło/ á tym wiecey nádymáło. Tedy on rzekł
do nich: Weźmićie mie/wrzuććieſz w morze/ á przestánie morze od was/
13 boć ia wiem iż dla mnie ták wielka burza przyszłá ná was. Robili tedy
mężowie wiosłámi/by sie byli mogli przybić do brzegu/ ále niemogli: bo
14 sie morze burzyło y podnośiło nád nie. Y wołáli do Páná/mowiąc: Pro-
śimy cie Pánie/ábyśmy nie zgineli dla dusze meżá teg/á nie daway ná nas
15 krwie niewinney/ boś ty Pánie vczynił iákoś raczył. Potym wźieli Jo-
16 naszá/y wrzucili w morze/y stánelo morze od burzey swey. Y vlekli sie mę-
żowie boiáźnia wielka Páná/ y ofiárowáli ofiáry Pánu/ y obietnice ślu-
bowáli.

Kápit: 2.

¶ Jonaszá rybá porwáłá/ y połknełá/ trzy dni w sobie chowáłá/modlił sie Pánu Bogu w niey bedąc/ y wyrzućiłá go záś ná brzeg.

1 Nagotował był Pan rybe wielka/ áby połknełá
Jonaszá. Y był Jonás w żywoćie rybiem/trzy dni y trzy nocy.
2 Y vczynił modlitwe Jonás ku Pánu Bogu swemu z żywotá o-
3 ney ryby/ á rzekł: Wołałem z vtrapienia mego do Páná/ á wysłuchał
mie/z żywotá piekielnego wołałem/á wysłuchałeś głos moy.

Mat.12. ℣ 40 & 16. ℣ 4. Luc.11. ℣ 30 1.Cor.15. ℣ 4 Psal: 3. ℣ 5. & 17. ℣ 7. & 117. ℣ 5. & 119. ℣ 1.

4 A wrzućiłeś mie w głebokość w serce morskie/ á rzeká mie ogárnełá.
5 Wszystki wiry twoie y náwálnośći twoie szły nádemna. A iam rzekł:
Jestem odrzucony od poyźrzenia oczu twoich. Wszákże iednák vyźrze záś
6 kośćioł twoy święty. Ogárnely mie wody áż do dusze/przepáść mie ob-
7 toczyłá/morze zákryło głowe moie. Do kráiow gor zstąpiłem/ źiemskie
zawory zámknely mie ná wieki. Ale ty podniesiesz z skáżenia żywot moy
8 Pánie Boże moy. Gdy byłá vtrapiona duszá moiá we mnie/ wspomnia-
łem ná Páná/ áby przyszłá do ćiebie modlitwá moiá/ do kośćiołá twego
9 świetego. Ktorzy przystrzegáią márnośći poprożnicy/ miłośierdźie ie-
10 go opuszczáią. Ale ia w głośie chwały bede ofiárował tobie/comkolwie
11 ślubił wypełnie/á oddam zá zdrowie moie Pánu. Y rzekł Pan rybie/ á o-
ná wyrzućiłá záś Jonaszá ná susza.

Psal. 68. ℣ 1.

Kápit: 3.

¶ Po wtore Jonás postan do Niniwen miástá/áby tám kazał: ná iego kazánie lud y krol náwroćili sie do Bogá swe°/pokute stroili/y zlitował sie pan Bog nád nimi.

1 Stáło śie słowo Páńskie do Jonászá po wtore/
2 mowiąc: Wstań/ á idź do Niniwen miástá wielkiego/ á prze-
3 powieday w nim to kazánie ktore ia mowie k tobie. Tedy wstał
Jonás/y szedł do Niniwen według słowá Páńskiego. A to Niniwe było
4 miásto bárzo wielkie/ chodzenia przez trzy dni. Y pocżął Jonás wchodźić
do miástá droga dniá iednego/á wołáiąc mowił: Jeszcże czterdźieśći dni
5 á Niniwe bedźie wywrocone. Y vwierzyli mężowie Niniwitscy w Pánu.
A zápowiedźieli post/y oblekli sie w wory od nawieczszego do namniey-
6 szego. Przyszło też to słowo do krolá Niniwitskiego/ y wstawszy z stolcá
swoiego/ zrzućił odźienie swoie z śiebie/ á oblokł sie w wor/ y vśiadł w

Mat:12. ℣ 41 Luc:11. ℣ 32.

popiele. A wołał y rzekł: W Niniwe z vst krolewskich y książąt iego/ mowiąc: Ludzie/dobytek/y woły/y inne bydło niech nic nie vkuszáią/y niech 7
nie będą pásione / tudźież y wody niech nie piją. A niechay się przykryią 8
Ieremi. 18. ✝ 11. wormi ludźie y dobytki/niechże wołáią do Páná/co z mocy/á niech się náwroci mąż od drogi swoiey złey/ y od nieprawośći ktora iest w ręku ich.
Ioel 2. ✝ 14. Ktoż to wie iesli się náwroći / á iesli przeyźrzy y odpuśći Bog/ y odwroćili się od zápálczywośći gniewu swego/á nie záginiemy? A vyźrzał Bog 9 10
vczynki ich/iż się odwroćili od złey drogi swoiey. Y zlitował się Bog nád złośćią ktorą był rzekł vczynić im/y nie vczynił.

Kápit: 4.

¶ Frásuie się Ionás iż się nie zápádło miásto/iáko był opowiedźiał / Pan go z tego strofuie/okazawszy nieslusz ny być gniew iego. Vsuszył mu Bog bluszcz w ktorym się kochał/ á potym go záwiązał/iż Pan Bog słusznie ma być miłośćiw Niniwitom.

Y záfrásował śie iest Ionás frásunkiem bárzo wielkim/á rozgniewał się/y modlił się ku Pánu/ rzekąc: Proszę Pánie. Izaż nie to było słowo moie/ będąc ieszcze w źiemi moiey? 1 2
Psal: 85. ✝ 5. Ioel 2. ✝ 13. Y przetożem był vprzedźił ábych vćiekł do Thársu/ bo ia wiem żeś ty iest Bog litośćiwy y miłośierny/ ćierpliwy y mnogiego smiłowánia/ y przeglądáiący á odpuszczáiący złośći. A teraz Pánie proszę weźmi duszę moię 3
odemnie/bo lepsza mi iest śmierć niżli żywot. Y rzekł Pan: Co mnimasz 4
słusznieli á dobrze się ty gniewasz? Y wyszedł Ionás z miástá/ á vśiadł 5
ná wschod słońcá od miástá. Támże sobie vczynił chłodnik/y śiedźiał pod nim w ćieniu / ázby oglądał coby przypádło ná ono miásto. A spráwił 6
tám Bog bluszcz/ktory wzniosł á wspiął się nád głowę Ionásową/ták żeby był ćień nád głową iego / ázeby go zástániał/ bo się był spracował. Y vrádował się Ionás z onego bluszczu weselim wielkim. A spráwił też 7
BOG robaká o switániu názáiutrz/ y podgryzł bluszcz/ták że vschł. A gdy wzeszło słońce/ przykazał Pan wiátrowi ćiepłemu y vgáráiącemu/ y 8
vderzyło słońce ná głowę Ionásowę/ á dopalało mu / tákże żądał duszy swoiey áby vmárł/ y rzekł: Lepiey mi iest vmrzeć / niżli żyć. Tedy rzecze 9
PAN do Ionásá: Co mnimasz słusznieli się gniewasz ná ten bluszcz? Y rzekł słusznie się ia gniewam áż do śmierći. Y rzekł Pan: Ty żáłuiesz bluszczu/około ktoregoś nic nie robił/ánis vczynił áby wzrosł/ktory zá iedne 10
noc wyrosł/y zá iedne noc vwiadł. A iabym niemiał przepuśćić Niniwe miástu ták wielkiemu/ w ktorym ludźi iest więcey niż sto y dwádźieśćiá tyśiecy/ ktorzy niewiedzą co iest między práwicą y lewicą ich/ y dobytku bárzo wiele. 11

☞ Koniec proroctwá Ionássowego.

Poczyna

Poczyna ſie Micheaſz Prorok.

Ten opowiáda zepſowánie Sámáryey/zátrácenie kśiażat Izráelſkich y fałſzywych prorokow/tudzieſz y niewdzięcznośc/a złośc ich. A to było zá czáſu Joátámá/Achásá y Ezechiaſzá krolow Judſkich.

Kápit: I.

¶ Czás prorokowánia Micheaſzowego opiſuie/ groźi Sámáryey y Jeruzalem miáſtu/ dla ich báłwochwálſtwá ktorych záluie żáłośnie y ku płáczu przywodźi.

1 SŁowo Páńſkie ktore śie ſtáło do Micheaſzá z miáſtá Moráſty/zá dni Joáthámá/ Achásá/ y Ezechiaſzá krolow Judſkich/ktore widźiał przeciwko Sámáryey y Jeruzalem. 2 Słuchaycie wſzyſtcy ludźie/ y niech pilnie ſłucha źiemiá y pełnośc iey/ á niech wam będźie Pan BOg świádkiem/ Pan z kośćiołá ſwego świętego. 3 Abowiem oto Pan wynidźie z mieyſcá ſwego/ á zſtąpi/ y będźie deptał po wyſokośćiach źiemie. 4 Y zniſzczeią gory pod nim/á padoły rozpłyną ſie iáko woſk od ogniá/á iáko wody ktore ſpadáią z gory ná doł. 5 A to wſzyſtko dla złośći Jakobowey/ y dla grzechow domu Izráelſkiego. Ktora ieſt złośc Jakobowá? izaſz nie Sámárya? y ktore wyſokośći Judſkie? Zaſz nie Jeruzalem? 6 A przetoż położę Sámáryą nieináczey iáko gromádę kámienia ná polu gdy bywa ſzczepioná winnicá/ y śćiągnę do padołu kámienie iey/ y fundámenty iey odkryię. 7 A wſzyſtkie iey obrázy będą porąbáne/ y wſzyſtkie zapłáty iey w ogniu będą ſpalone/ á wſzyſtkie báłwány iey dam ná zátrácenie/bo z zapłát nierządnic zebráne ſą/y zás ſie ná nierządniczą zapłátę náwrocą. 8 Dla tey przyczyny będę płákał y będę krzyczał/

Deu: 32. ℣ 1.
Iſaiæ: 1. ℣ 2.
Iſa: 26. ℣ 21.

poydą

poyde odárty y obnážony/vczynie nárzekánie iáko smokowe/á płácz żáło-
sny by strusow. Bo bárzo cieszka iest porazká iey/ iż przyszłá áż do Judy/ 9
dotknełá sie brony ludu moiego áż do Jeruzalem. Nie powiádaycie tego
w Geth/ łzámi nie płáczcie: domie prochu prochem sie posypćie/á idźcie/ 10
sobie mieszkánie ochedożne/ pohánbione zelżywośćia. Nie wyszłá tá ktora 11
mieszka ná wyściu. Żáłosne nárzekánie domu sasiedzkiego przyimie z was
ktory sam sobie stał. Abowiem záchorzał ná dobre/ ktory mieszka w gorz- 12
kośćiách/ bo zstapiło złe od Páná do brony Jerozolimskiey. Trzask wozu 13
stráżnego mieszkáiacemu w Lachis. Początek grzechu iest corce Syoń-
skiey/iż w tobie nálezione sa złości Izráelu. A przeto przepuści náiezdniki 14
ná dziedzictwo Get/ domy kłamstwá ku zwiedzieniu krolom Izráelskim.
Jeszcze ć dziedzicá przywiode kthory mieszkasz w Máressá / áż do Odoli 15
przyidzie słáwá Izráelowá. Obłysiey / y ostrzyż sie dla synow roskoszy 16
twoich. Roszerz łysine twoie iáko orzeł / ábowiem ieći wwiedzieni sa z
ciebie.

Kápit: 2.

Wypisuiac Prorok rozliczne złości ludu swego/opowieda że nád nim
pomstá y kaźń wisi/á nárzekáiac z płáczem oznáymuie ostátkom
przyszłe zás zebránie w kupe.

Biádá wam ktorzy myślićie rzeczy nieużyteczne/á 1
czyniċie złe rzeczy w łożnicách wászych/zá świátłá iutrzennego
czynia to / bo przećiwko BOgu iest reká ich. A pożadáli rol/y 2
gwałtem brali/y wydzieráli domy/ potwarzáli meżá y dom iego/meżá y
dziedzictwo iego. Przetoż też to mowi Pan: Oto ia myśle ná te fámi- 3
lia bárzo złe/skad nie odniesiećie gardł wászych/y nie bedziećie pysznie cho
dzic/bowiem czás bárzo zły iest. W on dzień wezma sobie o was przypo- 4
wieść/ y beda záczynác piosnke z wdziecznośćia/ ci ktorzy beda mowic:
Spustoszenim iestesmy spustoszeni: cześć ludu moieg zámienioná iest. Já-
koż odeydzie odemnie / gdyż sie wraca ten ktory kráiny násze ma dzielic?
Dla tegoż nie bedziesz miec ktoby rościagał powrozek losu w zborze Pá- 5
ná/o Izráelu. Ani mowćie mowiac: Nie bedzie ná te kápác/nie záchwy- 6
ći ich pohánbienie. Mowi dom Jakobow: Izaż skrocił sie iest duch Páń- 7
ski/czyli tákie sa myśli iego? Izasz słowá moie nie sa dobre z tym ktory pro
sto chodzi? Ale opák lud moy zá nieprzyiaćielá powstał/zwierzchu suknia 8
y płaszcz wzieliśćie: á one ktorzy chodzili po prostu/ obróćiliśćie ku woy-
nie. Niewiásty ludu moiego wyrzućiliśćie z domu roskoszy ich/od málut- 9
kich dziatek ich/odieliśćie chwałe moie ná wieki. Wstańćie/á idźćie/bo 10
tu odpoczynku nie maćie. Dla nieczystoty iego zgniie á skáźi sie zágniło-
śćia co nagorsza. Day Boże bych nie był meżem máiacym duchá/á żebym 11
ráczey kłámał. Bedeć ia tobie wołał ná wino / y ná pijáństwo: y bedzie
lud ten to nád ktorym sie prorokuie. Zgromádzeniem zgromádze cie Ja- 12
kobie zupełnego/ w iedno przywiode ostátki Izráelskie. Rownie go złá-
de iáko trzode owiec w owczárniey/ iáko inne bydło po oborách/beda sie
trwożyć od mnostwá ludzi. Abowiem wzeydzie śćielacy droge przed ni- 13
mi. Rozdziela y poyda brona/y wynida nia. Y poydzie krol ich przed ni-
mi/á Pan nád głowa ich.

Kápit: 3.

Dla grzechow Kśiażath/Sedźi/Prorokow fáłesznych/Kśieżych/
groźi Pan ćieszka pomsta/y zburzeniem Jeruzálem.

Y rzekłem:

1 Rzekłem: Słuchaycie kśiążęta Jakobowi/ y wodzowie domu Izráelſkiego. Izaſz nie ważna rzecz ieſt vmieć ſąd 2 ktorzy macie w nienawiśći co ieſt dobrego/ á co złego to miłuiecie. Ktorzy gwałtownie zdzieracie ſkory ich z nich/ y ćiáło ich od kośći 3 ich. Ktorzy żárli ćiáło ludu moiego/ á ſkorę ich odzieráli z nich/ y kośći ich połamáli/ á porąbáli by do kotłá/ á nieináczey iáko mięſo w gárncu. Ná 4 ten czás będą do Páná wołáć/ á nie wyſłucha ich/ á ſkryie oblicze ſwoie przed nimi ná on czás/ iáko niecnotliwie czynili w wynaleſkách ſwoich. 5 To powiáda Pan ná te Proroki/ ktorzy zwodzą lud moy/ ktorzy kąſáią zębámi ſwoiemi/ á opowiedáią pokoy. A gdźieby kto czego nie dał w vſtá 6 ich/ poświącáią nań walkę. Dla tego tedy noc wam będzie miáſto widzenia/ á ćiemnośći wam będą miáſto prorokowánia. Y zaydzie słonce nád 7 Proroki/ á záćmi ſie nád nimi dzień. Pohánbieni będą ći ktorzy widáią widzenia/ y záwſtydzą ſie pohánbieni gádáczowie. Y záſłonią wſzyſcy 8 twarzy ſwoie/ przeto że niemáſz ktoby z Bogá odpowiedzi dawał. Wſzákoż iednák iam nápełniony ieſt mocy duchá Páńſkiego/ ſądu y śiły/ ábym zwiáſtował Jakobowi złość iego/ á Izráelowi grzech iego.

9 Słucháycie tego kśiążętá domu Jakobowego/ y ſędźiowie domu Izráelſkiego. Ktorzy ſie brzydźićie ſądem/ á wſzyſtkie rzeczy dobre wywrácaćie. 10 Ktorzy buduiećie Syon we krwiách/ á Jeruzálem w niepráwośći. 11 Kśiążętá iego wedle dárow ſądźili/ á kápłani iego z mytá náuczáli. Prorocy iego zá pieniądze prorokowáli/ y ná Pánie ſie podpieráiąc/ mowili. Izaſz niemáſz Páná miedzy námi? Nie przypádnąć ná nas złe rzeczy. Prze- 12 toż dla was Syon iáko inna rola będą zorywáć/ á Jeruzálem iáko gromádá kámieni będzie/ á gorá kośćielna w wyſokośći láſow zrośćie.

Eze:22. ✠ 27. Soph:3. ✠ 3. Iere:26. ✠ 18.

Kápit: 4.

¶ Czáſu łáſki Bożey/ wiele narodow przyidą do kośćiołá/ y ku chwaleniu Bogá z wielką beſpiecznośćią ćieſzy Syon/ że niegdy miáłá być z niewoley odkupioną/ áże ſie miáłá nád nieprzyiaćioły ſwemi pomśćić.

1 Będźie w oſtáteczne dni/ że gorá domu Páńſkiego zgotowána będzie ná wierzchu gor/ y będzie wyżſza nád pagorki/ áże ſie będą zbiegáć do niey rozmáići ludźie. 2 A poſpieſzy ſie wiele narodow/ y będą mowić. Chodźćie/ wſtąpmy ná gorę Páńſką/ y do domu Bogá Jakobowego. A on nas náuczy o drogách ſwoich/ á poydźiemy śćieżkámi iego. Abowiem z Syonu wynidźie zakon/ á słowo Páńſkie 3 z Jeruzálem. Y będzie ſądźił miedzy wielą narodow/ y będzie karał narody mocne w dálekich ſtronách. Y roſkuią miecze ſwoie ná lemieſze/ á włocznie ſwoie ná motyki. Nie dobędzie narod przećiw narodowi mieczá/ áni 4 ſie będą więcey vczyć boiowáć. A będzie ſiedźiał mąż pod winnicą ſwoią/ y pod figą ſwoią/ á nie będzie ktoby gi przeſtráſzył/ bo vſtá Páná zá5 ſtępow mowiły. Abowiem wſzyſcy ludźie będą chodźić ieden káżdy w imię bogá ſwego. Ale my będźiemy chodźić w Jmię Páná Bogá náſzego 6 ná wieki/ y dáley. W ten dźień/ mowi Pan: Zgromádzę vchrámuiącą/ y 7 tę ktorąm był wyrzućił zbiorę: á ktorąm był vtrapił/ poćieſzę. Y położę vchrámuiącą ná oſtátki/ á onę ktora chorowáłá w narod duży. A Pan będźie nád nimi krolował ná gorze Syońſkiey/ od tąd áż ná wieki.

8 A ty wieżo trzodna/ chmurna corko SYOńſka áż do ciebie przyidźie/ 9 przyidźie też moc pierwſza kroleſtwo corki JEruzolimſkiey. Czemuż ſie teraz od żalu kurczyſz? zaż krolá niemaſz? czyli rádny twoy zginął? że

Iſaiæ 2. ✠ 2. Soph:3. ✠ 19 Luc:1. ✠ 33. Dan:7. ✠ 14

cie ták ogárnelá boleść by one ktora rodzi? cierp boleść/ á vśiluy corko Syońska/iáko tá ktora sie rodzenim prácuie/bo teraz wynidźieß z miástá á bedźieß w kráinie mießkáć/ y przyidźieß áż do Bábilonu/ tám bedźieß wyswobodzoná/tám cie Pan wykupi z reki nieprzyiaciol twoich. A teraz zbiegło sie ná cie wiele narodow/ktorzy mowią: Badź vkámionowána/ á niech poyzrzy ku Syonowi oko náße. Ale oni nie poználi myśli páńskich/ áni zrozumieli rády iego/iż ie zgromádził by śiáno do gumná. Powstań/ młocże corko Syońska/bo twoy rog vczynie żelázny/á kopytá twoie poczynię miedźiáne/y zetrzeß wiele ludow/ á pobijeß Pánu wydártki ich/y moc ich Pánu wßey ziemie. 10 11 12 13

Kápit: 5.

¶ Spustoßenie Jerozolimskie okázuie/ że sie Krystus w Betleiem miał rodźić/że ostátki Jzráelskie miáły być podwyżßone/zwyćieżywßy nieprzyiaćioły/y zgłádźiwßy báłwochwálstwo/opowiáda.

Teraz spustoßona bedźieß corko lotrowska/ oblężenie vczynili ná nas/ rozgą bedą bić lice sędźiego Jzráelskieg. A ty Betleem Effrátá/ iesteś máluczkie w tyśiacach Judskich/ z ciebieć mi wynidźie ten ktory bedźie pánował w Jzráelu/á wyśćie iego od początku od dniow wieczności. Przetoż da ie áż do czásu/ ktorego tá ktora sie rodzenim prácuie porodźi/á ostátki bráciey iego náwrocą sie do synow Jzráelskich. Y stánie/á bedźie páść w mocy Páńskiey/w zacności imienia Páná Bogá swego. Y náwrocą sie/bo teraz bedźie vwielmożon áż do kráiow źiemie / y bedźie ten pokoiem: Asyriyczyk gdy wnidźie do źiemie náßey/y gdy bedźie chadzał w domiech náßych/á wzbudźiemy nań siedm pásterzow y ośm czelnieyßych ludźi. Y bedą páść źiemię Assur mieczem/ á źiemię Nemrot włoczniámi iegoż. Y wyswobodźi od Assur gdy wnidźie do źiemie náßey/á gdy bedźie deptał po gránicách náßych. 1 2 3 4 5 6

Mat. 2. ℣ 6. Ioan. 7. ℣ 42.

A bedą ostátki Jákobowe w pośrzod mnogich narodow/nieináczey iáko rosá od Páná/y iáko krople ná źielu ktore nie czeka mężá/áni oczekawa synow ludzkich. Y bedą też ostátki Jakobowe miedzy narody / y miedzy wiela rozmáitych ludźi iákoby lew miedzy źwierzem leśnym/y iáko lwiatko miedzy trzodámi bydłá/ktory gdy przyidźie/y potłoczy/y porwie/niemáß ktoby mu wydárł. Y bedźie podwyżßoná reká twoiá nád nieprzyiaciołmi twemi/á wßyscy nieprzyiaciele twoi záginą. 7 8 9

A bedźie w on dźień / mowi Pan: Odeymę konie twoie z pośrzodku twego/y wytrácę wozy twoie. Zágubię y miástá źiemie twoiey/ á pokáżę wßystki twierdze twoie/ y odeymę zabobony z reki twoiey/ y praktyki nie bedą wiecey w tobie. Każe też wyginąć báłwánom twoim/ á słupom twoim z pośrzodku ciebie/á nie bedźieß wiecey modły dáwáć robocie rąk twoich. Wywrocę gáie twoie z pośrzodku ćiebie/ y zetrę miástá twoie. A vczynię w zápálczywośći y w zágniewániu pomstę nád wßystkimi narody ktore nie słucháły. 10 11 12 13 14 15

Kápit: 6.

¶ Rostrzyga sie Pan sądem z niewdźięcznymi Zydy przypomináiąc niedawne dobrodźieystwá swoie/oznáymuiąc też co po ludu swoim chćiał mieć/ále y pogrozki czyni niemáłe dla ich sprośnych złośći.

Słucháyćie tego co pan mowi: Wstań/á spieray śie práwem z gorámi/á niech słyßą głos twoy pagorkowie. Niech słucháią gory sądu Páńskiego / y mocne fundámenty źiemskie: 1 2

bo sie

bo sie dzieie sąd Pański z ludem iego/ á z Izráelem będzie rozsądzony. Lu-
3 du moy cożemci vczynił/álbo w czymem sie oprzykrzył tobie? Odpowiedz-
4 że mi. Czyli iżem cie wywiodł z ziemie Egipskiey/ á z domu niewolni-
czego wyswobodziłem cie. A posłałem przed oblicżym twoim Moizeszá/
5 y Aaroná/ y Máryą? Ludu moy/ pámiętay proszę cie co myślił Bálách
krol Moábski/y co mu odpowiedział Báláám syn Beorow/ od Sethym
6 áż do Gálgálá/ábyś poznał spráwiedliwości Pánskie. Coż godnego bę-
dę Pánu ofiárował? Nákłonię koláná Bogu Nawyższemu. A zas mu bę-
7 dę ofiárował zapálne ofiáry/ y bycżki látośie? Zaliż może Pan być vbłá-
gan tysiącmi báránow/ álbo wielą tysięcy tłustych kozłow? Czyli dam
pierworodnego mego zá złość moię/ owoc żywotá mego zá grzech dusze
8 moiey? O człowiecze vkáże ia tobie coby było dobrego/ á co Pan chce
mieć od ciebie. Zaprawdę ábyś czynił sąd/kochał sie w miłosierdziu/ á że-
byś piecżliwie chadzał z Bogiem twoim.

Iere: 2. ℣ 4. Exo:14. ℣ 22 Nũe:22. ℣ 23 & 24. ℣ 25.

9 Głos Pánski ná miásto woła/ á będzie tym zbáwienie/ ktorzy sie boią
10 imienia iego. Słuchaycie pokolenia/ y ktoż to pochwali? Jeszcze iest ogień
w domu niepobożnego skárby niepráwości/ y miárá mnieysza pełna gnie-
11 wu. Izaż spráwiedliwie być osądzę wagę niepobożną/ y workowe gwi-
12 chty zdrádliwe: ktoremi bogácze miástá tego nápełnili sie niepráwością/
á ci ktorzy w nim mieszkáią mawiáli kłamstwo/ y ięzyk ich zdrádliwy w
13 vstách ich. Przetoż y ia iąłem cie káráć zátráceniem dla grzechow twoich.
14 Ty będziesz ieść/á nie náiesz sie/y poniżenie twoie w posrzod ciebie. A po-
15 imasz/á nie záchowasz: á te ktore záchowasz/ pod miecz dam. Ty będziesz
śiał/á nie będziesz żął. Ty będziesz tłoczył oliwę/á nie będziesz sie mázał o-
16 leiem: y moszcz/á nie będziesz pił winá. A strzegłeś przykazánia Amry/ y
wszelkiego vczynku domu Achábowego/y chodziłeś w lubościách ich/ábym
cie dał ná zátrácenie/á te ktorzy w nim mieszkáią ná wykszykánie/ á zelży-
wość ludu moiego będziecie nośić.

Leu:26. ℣ 26 Deu:28. ℣ 38 Agg: 1. ℣ 6.

Kápit: 7.

§ Nárzeka Prorok że bárzo máło ludzi spráwiedliwych/ nie każe dufáć w żadnym człowiecze/ áni w przyiacielu/ wychwala dobroć Pánską ná koniec.

1 Biádá mnie/ żem śie stał iáko on ktory w Jeśieni
zbiera obierki po zbieraniu winá. Nie mász groná ku iedzeniu/
2 vźrzáłych fig pożądáłá dusza moiá. Zginął święty z ziemie/á nie
mász práwego miedzy ludźmi. Wszyscy ná krew strzegáią/mąż ná śmierć
3 brátá swego czuha. Złą rzecz rąk swoich názywáią dobrą. Książę chce
mieć/á sędzia w przywroceniu iest. A wielki mowił żądliwość dusze swo-
4 iey/ y záburzyli ią. Ten ktory miedzy nimi nalepszy/ iest iáko ostropest/ á
ktory vprzeymy/ iáko płot z cierniá. Dzień straży twoiey/ náwiedzenie
5 twoie przyszło. Teráz że będzie spustoszenie ich. Nie wierzcie przyiacielo-
wi/áni mieycie duffánia w książęciu. Od tey ktora śpi ná łonie twoim/
6 strzeż zawor vst twoich. Boć syn potwarz kłádzie ná oycá swego/y corká
powstawa przeciw mátce swoiey. Niewiástá przeciw świekrze swoiey/
7 á nieprzyiaciele człowiecży domownicy iego. Ale ia do Páná będę wzglą-
dał/będę oczekawał Bogá Zbáwiciela mego. Wysłucha mnie Bog moy.
8 Nie wesel śie nieprzyaciołko moiá nádemną/ żem vpadł. Powstánę záś/
Gdy będę śiedział w ciemnościach/ Pan świátłością moią iest.
9 Gniew Pánski będę nośił/ bom przeciwko niemu zgrzeszył/ áżby rzecz
á spráwę moię rozsądził/ y vczynił sąd moy. Wywiedźie mie ná świát-
10 łość/ oglądam spráwiedliwość iego. A będzie ná to pátrzyć nieprzyiaciół-
ká moiá/

ká moiá/y ogárnie ią lekkość/ktora ku mnie mowi: Gdźieś iest Pan Bog twoy? Oczy moie vyźrzą ią. Terazże będźie ku podeptániu/iáko błoto na vlicách. Dźien przyszedł áby śię pobudowáły párkany twoie. W on dźien 11 dáleko będźie zakon. W ten dźien áż też y do ćiebie przyidźie Assur/y áż do 12 miast obronnych/y od obronnych miast áż do rzeki/ y od morzá do morzá/ y od gory do gory. A źiemiá będźie w spustoszenie dla obywátelow swo= 13 ich/y dla owocu myśli ich. Paś lud twoy rozgą twoią trzodę dźiedźictwá 14 twoiego/ktora mieszka sámá w leśie/w pośrzod gory Kármelu będą páśie= ni Bázan y w Gáláád według stárádawnych dni. Podług dni wyśćia 15 twoiego z źiemie Egiptskiey/vkáże mu dźiwne rzeczy. Vyźrzą narodowie 16 y záwstydzą śię nád wszystką mocą swoią. Włożą rękę ná vstá swe/ vszy ich głuche będą. Będą proch lizáć by wężowie/ iáko robacy źiemscy będą 17 wyrzuceni z domow swoich. Páná Bogá nászego będą pożądáć / y będą śię ćiebie báć. Ktoryż Bog podobny tobie? ktory odeymuiesz niepráwość 18 y przenośisz grzech tych ostátkow dźiedźictwá twoiego? Nie przepuśći wiecey zápálczywośći swoiey/bo tym iest ktory śię kocha w miłośierdźiu. Náwroći śię y smiłuie śię nád námi. Złoży niepráwośći násze / y wrzući 19 w głębokość morską wszystkie grzechy násze. Dasz prawdę Iakobowi/ 20 miłośierdźie Abráhámowi/ ktoreś przyśiągł oycom nászym od stárádawnych dni.

Iere: 10. ℣ 6.
Act: 10 ℣ 43.
Colo: 2. ℣ 13.

Koniec Micheaszá Proroká.

Poczyna śię Nahum Prorok.

¶ Ten pisze o gniewie Bożym/y o ćiężkiey pomśćie nád miástem Niniwe/ ktore ácz śię było ná kazánie Ionaszá Proroká polepszyło/ wszákoż potym w większe grzechy wpádło. Ma Kápitul 3.

Kápit.

Kápit: I.

¶ Gniew Boży przećiwko nieprzyiaćielom swoim/ ktory iest ćierpliwy y mocny/ ktore go gniewu żaden sie záftáwić niemoże/ á tych ktorzy weń dufáią iest wybáwcá/ á nieprzyiaćioly ludu swego że miał zniszczyć opisuie.

1 BRzemie Niniwen. Kśięgi widzenia Nahum Helcheszeyczyká. 2 BOG zawisny/ y mściwy Pan/ mśćiwy Pan/ y máiacy zápálczywość: mśćiwy Pan nád głownemi nieprzyiaćiołmi swemi/ y gniewáiacy sie ná przećiwniki swoie. 3 Pan ćierpliwy/ y wielki w mocy/ á oczyśćiáiac nie vczyni niewinnego. Pan w burzliwośći y w wichrze drogi iego / á mgły proch nog iego. 4 Kthory fuka ná morze/y wysusza ie/y wszytkie rzeki w puszczą obráca. Záchorzał iest Bázán/ y Kármelus / á kwiát Libáński vwiadł. 5 Gory sie poruszáły od niego/ á pagorki spustoszáły. Y zádrzáłá ziemiá od oblicza iego/y okrąg świátá y wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim. 6 Przed oblicznośćią zágniewánia iego kto sie postáwi? Y kto mu sie záftáwi czásu gniewu zápálczywośći ieg? Rozgniewánie iego wyláło sie iáko ogień/y skáły stopniáły od niego.

7 Dobryć iest Pan / y pośiláiacy w dźień vtrapienia / á zna te ktorzy w 8 nim máią nádźieie. A w powodźi przemiiáiacey/skonánie vczyni mieyscá 9 onego/á nieprzyiaćioły iego bedą ćiemnośći prześládowáć. Coż myślićie przećiwko Pánu? onći vczyni skonánie/ nie nástánieć dwoiákie vtrapie- 10 nie. Bo iáko wiec ćiernie społecznie sie wiąże/tákći też bieśiádá ich pospo- 11 łu piiacych / bedą zniszczeni nie ináczey by źdźbło bárzo suche. Abowiem z ćiebie wynidźie ten ktory pomyśli przećiwko Pánu złość/rozbieráiac ná 12 myśli wykroczenie. To mowi Pan/ bedąli doskonáli/á iáko ich wiele/ ták też bedą podstrzyżeni/y przeydźie. Znedźiłem a vtrapiłem ćie/ále ćie 13 wiecey nie bede trapił. A terazże zetrę pręt iego z grzbietá twego/ y oko- 14 wy twoie potárgam. Y przykaże o tobie Pan: Nie bedźie wiecey śiano z imienia twoiego/z domu bogá twego wybiię bogi ryte y lane/położę grob 15 twoy/ boś nie iest vććion. Oto ná gorách nogi zwiástuiącego y opowiá- dáiacego pokoy. Obchodź Iudá świetá twoie/y pełń śluby twoie/bo nie przydą wiecey/by miał przez ćie przeyść Beliál/bo wszystek zginął.

¶ Isaiæ 52. Roma: 10.

Kápit: 2.

¶ Opisuie oblężenie miástá Niniwe/y iego zburzenie od Cháldeyczykow/ iż sie pysznie stáwiło przećiwko Pánu.

1 WStąpił ktory rosproszył przed tobą / ktory strzeże oblężenia. Przeglądáy drogę/pośiláy biodr/vmacniáy śiłę co 2 nawiecey. Abowiem odpłáćił Pan pychę Iákobowi/ iáko py- 3 chę Izráelską/ bo ie pustoszyćiele rosproszyli / á płod ich pokáźili. Tarczá mocárzow iego ogniſtá/żołnierze iego woyská w szárłaćie. Ogniſte oko- 4 wy v wozu/w dźień wypráwy iego/ á woźnice iego vspieni są. Ná drogách zátrwożeni są/wozy sie połamáły ná vlicách. Poyźrzenie ich by ogni- 5 ste kágáńce/iákoby łyskáwice y tám y sam biegáiace. Wspomni ná mocárze swoie/popádáią ná drogách swoich. Prętko wskoczą ná mury iego 6 y bedą przygotowáne ćienie. Brony rzeczne otworzone są / á kośćioł do 7 sámey źiemie rozwálony. A rycerstwo do więźienia záwiedzione iest/á służebnice ieg były pędzone/iekáiac by gołębice/nárzekáiac w sercách swoich. 8 A Niniwe iáko staw wodny były wody iego/ále sámi vćiekli: Stoyćie/

Isaiæ: 2. ℣ 7. skoycie/y nie iest ten ktoby sie wroćił. Rostárgaycie miedzy sie śrebro/rozchwytaycie złoto. A nie máß końcá bogáctwam ze wßystkiego naczynia pożądliwego. Rozmiotáne iest/ y rozerwáne y rozdrápáne/serce truchleiące/ y zemdlenie kolan/ á mdlość we wßystkich ledźwiách/ á twarzy v wßystkich iákoby gárniec czarny. Gdźieß iest łożysko lwie/ y gdźie páświská lwich ßczeniątek? Do ktorego ßedł Lew/ áby tám wßedł/ lwiątko/ á niemáß ktoby przestráßył. Lew nábrał dostátecznie ßczenietam swoim y nábił lwicam swoim. Y nápełnił korzyścia iáskinie swoie/á łożysko swoie wydártki. Oto ia do ćiebie/ mowi PAN zastępow: y podpale áż do dymu wozy twoie/á lwiętá twoie zeżrze miecz. Y wykorzenie z źiemie korzyść twoie/ták że nie będźie więcey słychan głos posłow twoich. 9 10 11 12 13

Kápit: 3.

¶ O mordowániu Mießczánow y ludźi Niniwitskich/ y Kśiążąt á przełożonych iego.

Eze:24. ℣ 9. Haba:2. ℣ 12 Biádá tobie miásto krwie/ wßystko pełno mátáctwá y rozdrápánia. Nie wynidźie z ćiebie drapieztwo. Trzask biczow/ y ßum bieżącego kołá/ y głos koniá rżącego/ y wozu skrzypiącego/y krzyk iezdnego y wśiádáiącego/y mieczá łsnącego/y błyskáiącey włocznie/y mnostwá pobitego/y ćięßkiego vpádu niemáß końcá trupom. Y pádną ná ćiáłach swoich/dla mnostwá nieczystot tey nierządnice/ piękney y wdźięczney/ktora ma czáry/ ktora záprzedáłá narody nieczystotámi swemi/ y fámilie czárámi swemi. Oto ia k tobie/ mowi Pan zastępow. A odkryie sromotę twoię przed oblicżym twoim/ y vkáże narodom nágość twoie/ á krolestwom zelżywość twoie. Y wrzucę ná ćie obrzydnośći/y zelżę ćie/á dam ćie inym ná przykład. A ták będźie/ iż káżdy kto ćie vyźrzy/odskoczywßy od ćiebie/rzecze: Zburzone iest Niniwe/ ktoż kiwnie głową nád tobą? Skądżeć mam pociesżyćielá ßukáć? Coż mniemáß byś lepße było niżli Alexándria miásto ludne/ ktore leży w rzekách/ około ktorego zálewáią wody/ktorego bogáctwá morze/wody mury iego. Ziemiá Murzyńska moc ieg/y Egipth/ á końcá niemáß/Affryká y Libia były ná pomocy twoiey. Ale y sámo w záprowádzeniu wiedźione iest do więźienia. Málutkie dźiatki iego rostrąceni są ná początku wßystkich drog/ á o Sláchćice ieg miotáli los/y wßyscy co czelnieyßy iego okowáni są w pętá. A ták y ty śie opijeß/á będźieß wzgárdzone: y ty będźieß ßukáć pomocy od nieprzyiaćielá. Wßystkie twierdze twoie/iáko drzewo figowe z dozrzálemi figámi swemi: ktore skoro zátrzęsą/ pádáią w gebe onemu kto ie ije. Oto lud twoy iáko niewiásty w pośrzod ćiebie. Záprawdę nieprzyiaćiełom twoim będą otworzone brony źiemie twoiey/ogień popali záwory twoie. Náczyrpay sobie wody dla oblężenia/buduy twierdze twoie. Wnidź do błotá/trátuyże: á trátuiąc trzymay cegłę. Tám ćie zeżrze ogień/ zginieß od mieczá/pożrze ćie iáko chrząßcz. Przeto zbieray śie by chrząßcz/ rozmnażay śie by ßáráńcza. Rozmnożyłeś kupiectwá twoie/ nád poczet gwiazd ná niebie. Chrząßcz rozwiodł skrzydłá swoie/ y odlećiał. Strożowie twoi by ßáráńcza/á dźiatki twoie by wodzowie ßáráńczey/ ktore vśiadáią ná płoćie w dźień zimny. Słońce wzeßło/ y odlećiáły á niemożono náleść mieyscá gdźie śiedźiáły. Drzemáli pásterze twoi krolu Assur/ będą pogrzebieni kśiążętá twoi. Krył śie lud twoy po gorách/ á nie máß ktoby gi zebrał. Jásne iest skáżenie twoie/ bárzo zła iest porážká twoiá. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Isai:47. ℣ 3.

Wßyscy ktorzy słyßeli słuch o tobie/potrząsáli ręką nád tobą/ bo kogoż kiedy nie dośięgáłá złość twoiá.

☞ Koniec Náhumá Proroká.

Pocżyna sie Hábákuk Prorok.

❡ Ktory z Bogiem o to rospráwia/skąd to iest/iż spráwiedliwi ná tym świećie bywáią tłoczeni y ćiążeni. A zás złym/że sie ná wßem fortunnie wodźi. Ma Kápitul 3.

Kápit: I.

❡ Dźiwuie sie temu Prorok/że bezbożny przechodźi mocą y ßcżeśćiem spráwiedliwego. Bo Pan wzbudźił ná Zydy Cháldeyczyki/ktorzy nie Pánu Bogu/ále owßem báłwánom zwyćiestwo swe przypisowáć mieli.

1 Brzemie ktore widźiał Hábákuk Prorok. 2 Jákoż długo Pánie będę wołał/ á nie wysłuchaß? Będę k tobie krzyczał gwałt ćierpiąc/ á nie záchowaß mie? 3 Czemużeś mi vkazał nieprawość y prácą/ábych widźiał łupy y niespráwiedliwość przećiwko mnie. Przecż pátrzaß ná wzgárdźićiele/ á milczyß: gdy tłumi niepobożny spráwiedliwßego niżli sam. Jzaß pocżyniß ludźie iáko w morzu ryby/á iáko źiemiopłázy ktore nie máią wodzá? Y stał sie sąd y odpieránie mocnieyßey? 4 Przetoć potárgány iest zakon/ á swego końcá sąd nie doßedł/iż bezbożny przemaga przećiwko spráwiedliwemu/ przetho wychodźi sąd przewrotny. 5 Popátrzcie miedzy narody/á wybácżćie/ á dźiwuycie sie/ y zdumieycie. Bo sie stał vczynek zá dni wáßych/ czemu żaden wierzyc nie będźie/gdy o nim będą powiádáć. 6 Abowiem oto ia wzbudzę Cháldeyczyki narod gorzki y chutki/ktory chodźi po ßerokośći źiemie/áby odźierżał przybytki nie swoie. 7 Ogromny á bárzo stráßliwy iest/ z niegoż sámego sąd y brzemie iego wynidźie. 8 Konie iego lżeyßy niż rysiowie/á predßy niż wilcy z wiecżorá/y rozbiegną sie iezdni iego. Abowiem iezdni iego z dáleká

Act. 13. v. 41.

przyda/beda látáć by orzeł/gdy sie spieszy do iadłá. Wszyscy sie do łupu zbieżą/oblicza ich iáko wiátr vgaráiący/y zgromádzi iáko piasek więźnie. 9

On z krolow tryumffy czynić bedzie/á okrutnicy naśmiewiskiem v niego beda. On sie z káżdey twierdze y obrony bedzie pośmiewáć/á násypawszy wał/dobedzie iey. Ná ten czás odmieni sie duch/á przeminie/y vpádnie: toć iest moc iego/Bogá iego. Izaż nie ty iesteś od początku Pánie Boże moy/świety moy/á nie zemrzemy? Pánie ná sąd położyłeś go/á żebyś mocneg skarał/vgruntowałeś go. Czyste są oczy twoie/ábyś nie widział złego/á nie bedzieś mogł pátrzyć ná niepráwość. Czemuż nie pátrzysz ná te ktorzy złe czynią/á milczysz gdy pożyra bezbożny spráwiedliwszego niżli sam? A czynisz ludzie iáko ryby morskie/y iáko ziemiopłaz ktory wodzá nie ma/wszystke weda porwał y podniosł/wyciągnął ie w niewodzie swoim/y zágnał do sieci swoiey. Z tego sie kocháć y rádowáć bedzie: przetoż też bedzie ofiárował niewodowi swemu/y vczyni chlebowa ofiáre sieci swoiey. Bo przez nie roztyła cześć iego/y pokarm iego wyborny. Przetoż tedy rostoczył niewod swoy/á nigdy zábijáć narodow nie przestánie. 10 11 12 13 14 15 16 17

Kápit: 2.

¶ Każe Pan Prorokowi miásto odpowiedzi wizyą pisáć/y ná nie niestwápliwie czekáć. Woła ná pyszne/łákome/okrutne/obżerce/y báłwochwalce.

Esai 21. ✠ 8.

NA strażey swey bede stał/á zástánowie sie ná twierdzy. Y bede pilnie pátrzył/ábym obaczył coby mi rzeczono/á cobym miał odpowiedzieć temu kto mie strofuie. Y odpowiedział mi Pan/á rzekł: Nápisz to widzenie/á wyraź ie iásnie ná tablicach/żeby przebieżał ten ktoby ie czetł. Abowiem ieszcze to widzenie opodal/ále vkaże sie ná końcu/á nieomyli: iesliby co omieszkał/poczekay go/boć pewnie przyidzie/á nie zámieszka. Oto ktory niedowiárkiem iest/nie bedzie prosta duszá ieg w nim samym. Ale spráwiedliwy w swey wierze żyć bedzie. A iáko wino tego kto ie pije podchodzi/ták bedzie mąż pyszny/á nie bedzie okraszony/ktory rozszerzył by piekło dusze swoie: y sam iáko śmierć/á nie bywa nápełniony. Y zebrał do siebie wszystkie narody/á zgromádził k sobie wszystkie ludy. Izaż go ci wszyscy nie wezmą sobie w przypowieść/y w mowe gadek iego. Y bedzie rzeczono: Biádáż temu kto zgromadza nie swoie/y długoż obciąża sam przeciw sobie geste błoto? Izaż nie nagle powstáną/ktorzy cie kesáć beda: á beda wzbudzeni ktorzy cie drápáć beda/á bedzieś im w drapiestwo? Boś ty złupił wiele narodow/odrą cie też wszyscy ktorzy iedno zostáną z ludow. Dla krwie człowieczey y niepráwości ziemie/miástá/y wszystkich ktorzy w nim mieszkáią. 1 2 3 4 5 6 7 8

Ioan: 3. ✠ 36
Rõa: 1. ✠ 17.
Gal: 3. ✠ 11.
Heb: 10 ✠ 38

Ezec 24. ✠ 9
Nahũ 3. ✠ 1.

Biádá temu ktory zbiera łákomstwo złe domowi swoiemu/áby było ná wysokości gniazdo iego/á mniema by sie miał wyswobodzić z ręki złego. Zámyśliłeś lekkość domowi swemu/zábiłeś wiele ludzi/y zgrzeszyłá duszá twoiá. Abowiem kámień z ściány bedzie wołáć/y drzewo ktore miedzy bunty budowánia iest/odpowiedáć bedzie. 9 10 11

Biádá temu kto buduie miásto we krwiách/y gotuie miásto w niepráwości. Zali te rzeczy nie są od Páná zastepow? Abowiem beda prácowáć ludowie w mnogim ogniu/á narodowie poprożnicy/y vstáną. Bo bedzie nápełniona ziemiá/áby poználi chwałe Páńską/iákoby wody zákrywáiące morze. Biádá temu kto dawa napoy przyiacielowi swemu wpuszczáiąc żołć swoie/y vpoiáiąc/áby oglądał nágote iego. Nápełnionesz sromotą miásto sławy/pij też ty y vśni. Ogárnie cie kielich práwice 12 13 14 15 16

Páńskiey

17 Pańskiey/ y zwracánie zelżywości nád sławą twoią. Abowiem niepráwość Libáńska okryie cię/ á spustoszenie zwierząt wystrászy ie dla krwie ludzkiey/ y dla nieprawości ziemie/ y miástá/ y wszystkich ktorzy mieszkáią
18 w nim. K czemuż pożyteczny iest obraz ryty/ iż gi wyrzezał śnicarz iego/ obraz lany/ y obraz fałeszny? iż miał nádzieie w robocie swey śnycarz ieg/
19 áby náczynił obrázow niemych? Biádá temu ktory mowi drzewu: Ocuć się: wstań / kámieniowi milczącemu? zaliż on będzie mogł vczyć? Oto ten przybrány iest w złoto y w srebro/ á żadnego duchá niemász we wnętrznościách iego.
20 Ale Pan w kościele świętym swoim/ milcz przed obliczym iego wszystká ziemiá. Psalm 10. v 4.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá Hábákuká Proroká zá niewiádomości.

1 PAnie słyszałem słyszenie twoie/ y zlękłem się: Pá-
2 nie vczynek twoy w pośrzodku lat / ożyw ij/ w pośrzodku lat iáwno vczyniż/ gdy się rozgniewasz/ wspomniż ná miłosierdzie
3 Bog od południá przyidzie/ á święty z gory Fárán. Okryłá niebiosá sła-
4 wá iego/ á chwały iego pełná iest ziemia. Blásk ieg będzie iáko świátłość
5 rogi w ręku iego/ tám skryta iest moc iego. Przed obliczem iego poydzie
6 śmierć/ y wynidzie czárt przed nogámi iego. Stánął/ y rozmierzył ziemię: poyźrzał/ y rospuścił narody. Y pokruszone są gory świátá/ nákrzywiły się
7 pagorki świátá od drog wieczności iego. Dla nieprawości widziałem
8 namioty murzyńskie/ będą zámieszáne skory ziemie Mádyán. Izász przeciwko rzekam rozgniewałeś się Pánie? czyli przeciw rzekam zápálczywość twoiá? álbo przeciw morzu rozgniewánie twoie / ktory wsiádasz ná ko-
9 nie twoie/ á wozy twoie są zbáwieniem: Wzbudzáiąc wzbudziż łuk twoy
10 przysięgi pokoleniam ktoreś mowił. Rzeki ziemie rozdzieliż/ widziały cię wody/ y cierpiáły boleść gory/ wir wodny przeminął/ dáłá przepáść głos
11 swoy/ wysokość ręce swoie podniosłá. Słońce y miesiąc stánęły w mieszkániu swoim/ w świátłości strzał twoich poydą / w blásku łyskáiącey
12 włoczniе twoiey. W zágniewániu podepcesz ziemię/ á w zápálczywości
13 stretwiáłemi vczyniż narody. Wyszedłeś ná zbáwienie ludu twoiego/ ná zbáwienie z KRYSTVSem twoim. Zbiłeś głowę z domu bezbożne-
14 go/ obnáżyłeś fundámenty iego áż do szyie.. Przekląłeś berłá iego/ głowę żołnierzow iego/ przychodzące by wicher áby mię rozmiotáły. Rádość ich
15 iáko onego ktory pożyra vbogiego w skrytości. Vczyniłeś drogę w morzu
16 koniom twoim/ ná błocie wod mnogich. Vsłyszałem/ y zádrżał brzuch moy od głosu teg zádrżáły wárgi moie. Niech wnidzie zgniłość w kości moie/ á podemną niech gmyrze/ ábym odpoczynął w dzień vćisku/ ábym wstąpił
17 do ludu przepásanego nászego. Abowiem figá nie zákwitnie / áni będzie owocu ná winnicách. Omyli oliwne drzewo w vżytku / y role nie przyniosą pokármu. Będzie odcięte z owczárniey bydło/ y nie będzie stádá w
18 oborách. Ale ia będę się w Pánie rádował / y będę się weselił w Bodze
19 IEZVsie moim. BOG á Pan moc moiá/ á vczyni nogi moie by v Jeleniow/ y ná wysokości moie przyprowádzi mię zwycięzcą/ w psalmiech śpiewáiącego.

☞ Koniec Hábákuká Proroká.

Poczyna ſie Soffonias Prorok.

Ten o ſądzie Bożym/ ktory miał czynić z Zydy/y z inemi narody powiáda/tudzież y o pocieszeniu ludu Izráelſkiego.
A ma Kápituł 3.

Kápit: I.

¶ O ſrogim karániu ludu Zydowſkiego/ y miáſtá Jeruzálem: tudźież y wſzech ludźi bezbożnych prze báłwochwálſtwá ich/ſkąd może obáczyć káżdy snádnie/ iáko przykry á gorzki będźie dźień pomſty Páńſkiey.

SLowo Páńſkie ktore ſie ſtáło do Soffoniaszá ſyná Chuzego / ſyná Godoliaszowego/ ſyná Amáryaszowego/ſyná Ezechyaszowego/ zá dni Jozyaszá ſyná Ammonowego krolá Judſkiego. 1
Zgromadzáiąc zbiore wſzyſtkie rzeczy z oblicznośći źiemie/mowi Pan: 2
Zbieráiąc człowieká y bydle/zbieráiąc ptaki niebieſkie/y ryby morſkie. A będą vpády niepobożnych/y wytráce ludźie z oblicznośći źiemie mowi Pan. 3
A wyciągne reke moię ná lud y źiemie Judſką/y ná wſzyſtkie ktorzy mieszkáią w Jeruzálem. Y wyniszcze z mieyſcá tego oſtátki Báálowe/ y ſpołu imioná kośćielnych ſług z kápłánſkiemi/ 4
y one ktorzy po altánách domowych dáią modłę rzeszey niebieſkiey / á modłę czynią y przyſięgáią w Pánie/y przyſięgáią przez Melchon: 5
y te ktorzy ſie odwrácáią nie náſláduiąc Páná/y one ktorzy nie szukáli Páná/áni ſie o nim pytáli. 6

Pomilczćie przed obliczym Páná Bogá/boć bliſki ieſt dzień Páńſki. Bo nágotowal Pan ofiáre/poświecił wezwane ſwoie. 7
A będźie w dzień ofiáry Páńſkiey/náwiedzę ná kſiążętá/y ná ſyny krolewſkie/y ná wſzyſtkie ktorzy ſie oblekli w odźienie obce. 8
Y náwiedzę ná káżdego ktory buynie ſtąpa 9

ná

ná prog w on dzień/ktorzy nápełniáią dom Páná Bogá swego niepráwo-
10 ścią y zdrádą. Y będzie w on dzień/mowi Pan: Głos wołánia od bróny
11 rybney/á krzyk od wtorey/á ztárcie wielkie od págorkow. Płaczcie z krzy-
kiem wy ktorzy mieszkacie w Pile. Vmilkł wszystek lud Chánáneyski/wy-
ginęli wszyscy ktorzy się srebrem obwinęli.

12 A będzie ná on czás/będę przeglądał miásto Jeruzálem z pochodniámi/
y náwiedzę te mężę ktorzy polgnęli w smrodźiech swoich / ktorzy mowią
13 w sercách swoich. Nie vczyni nam Pan nic dobrego áni złego. A ták bę-
dzie rozchwytána máiętność ich/á domy ich pustkámi zostáną. A będą bu-
dowáć domy / ále nie będą w nich mieszkáć. Będą szczepić winnice/ á nie
14 będą pić winá z nich. Blisko iest dzień Páński wielki/ bliski iest á bárzo
chutki. Głos dniá Páńskiego gorzki/ będzie tám vtrapiony mocny. Dzień
15 gniewu dzień tám ten/dzień vtrapienia y vcisku/dzień nieszczęścia y nędzę
16 dzień ciemności y mroku/ dzień mgły y wichru. Dzień trąby y brzmienia
17 ná miástá obronne/y ná kąty wysokie. A vtrapię ludźie/że będą chodzić iá-
ko slepi/ bo Pánu zgrzeszyli. Y będzie krew ich wylána by ziemiá/ á ciáłá
18 ich iáko gnoy. A srebro ich y złoto ich/nie będzie ich mogło wyswobodzić
w dzień gniewu Páńskiego. Ale w rospaleniu zawisney miłości iego bę-
dzie pożárta wszystká ziemiá/ bo skonánie z pospiechem vczyni wszem kto-
rzy mieszkáią ná ziemi.

Amo: 5. ✠ 11.
Iere: 30. ✠ 7.
Ioel 2. ✠ 11.
Amo: 5. ✠ 18.
Eze: 7. ✠ 19.
Infra: 3. ✠ 8.

Kápit: 2.

¶ Przywodźi lud ku pokućie/żeby mógł vyść gniewu Páńskiego/
opowiáda też wielom narodom ich skáżenie.

1 ZEydźcie śie/zgromadźcie śie ty narodźie niewdźię-
2 czny / pierwey niż vrodzi rozkazánie / iáko proch nádchodzący
dzień/pierwey niż przyidźie ná was gniew zápálczywości pán-
skiey/ pierwey niż przyidźie ná was dzień zágniewánia pánskiego. Szu-
3 kaycie Páná wszyscy cisi ziemscy/ktorzyśćie sąd iego spráwiáli. Szukay-
cie spráwiedliwego/szukaycie cichego: áwo się sná iákokolwiek skryiecie
4 w dzień zápálczywości Páńskiey. Boć Gázá zburzone będzie y Askálon
pustynią/ Azotczyki o południu wyrzucą/ y Akkáron będzie z gruntu wy-
5 wrocone. Biádá wam ktorzy mieszkacie w powrosku morskim/narodźie
zátráconych. Słowo Páńskie ná was Chánáán ziemio Filistyńska/ á ia
6 wytrácę cię/ták że nie będzie obywátelá. Y będzie powrozek morski odpo-
7 czynkiem pásterzom/y chlewámi bydłu. A będzie tám ten powrozek onemu
ktory zostánie z domu Judskiego/ tám będą pásieni/ w domiech Askálon-
skich/do wieczorá będą odpoczywáć. Abowiem náwiedźi ie Pan BOg
8 ich / y odwroci więźtwo ich. Słyszałem vrągánie Moábowe/ y bluźnier-
stwá synow Ammonowych/ktoremi vrągáli ludu moiemu/y zwielbili się
9 nád gránicámi ich. A przeto/żywę ia mowi Pan zastępow Bog Izráel-
ski/że będzie Moáb iáko Sodomá/á synowie Ammonscy iáko Gomorhá/
suchość ciernia/á gromády solne/y puszczą áż ná wieki. Ostátki ludu mo-
10 iego roztárgáią ie/á ci ktorzy zostáną z narodu mego posiędą ie. A to ie pot-
ka dla pychy ich / iż bluźnili y wynośili się nád lud Páná zastępow. O-
11 gromny Pan ná nie / á zwątli wszystkie bogi ziemskie. A będą mu modłę
12 czynić mężowie z mieyscá swego/ wszystkie wyspy wszech narodow. Ale
13 y wy Murzynowie mieczem moim będźiecie pobići. Wyciągnie też rękę
swoię ná pułnocy/y wytráci Assurá. Y vczyni one sliczną pustynią y bez-
14 drożną/ á nieinácżey iáko puszczą. A będą się pokłádáć w pośrzod niey
trzody/y wszystkie bestye narodow/Puhacz/ y Jeż ná progách iego będą
przemie-

Isaiæ 34. ✠ 11.

przemieszkáwáć. Głos spiewáiącego w oknie / Kruk ná drzwiách / ábowiem zwątle moc iego. Toć iest miásto sławne ktore sobie mieszka w bespieczności / ktore mawiáło w sercu swoim: Jaciem iest / á procz mnie niemász wiecey innego. Jákoż sie teraz stáło pustkámi y łożyskiem bestyam? Káżdy kto iedno poydzie przez nie / będzie pogwizdał / y będzie kiwał ręką swoią. 15

Kápit: 3.

❡ Karze Prorok lud Jerozolimski / á zwłászczá przełożone ich z grzechow / o pokáżeniu narodow też powiáda / o szczęściu nowego zakonu / y o rozmnożeniu wiernych / tudźiesz też y karániu złośliwych.

Biádá wyzywáiące / y odkupione miásto / gołębico. 1 Nie słucháło głosu / áni przyięło polepszenia. Nie dufáło w 2 Pánie / nie przybliżyło sie do Bogá swoiego. Książęta iego w 3 pośrzod niego iáko lwi ryczący. Sędźiowie iego iáko wilcy z wieczorá / nie zostáwiáli nic ná poránek. Prorocy iego wściekli / mężowie niewierni. 4 Kápłani iego splugáwili Swiątnicę / niepráwie czynili przećiwko zakonowi. Pan spráwiedliwy w pośrzod iego / nie vczyni nieprawości. 5 Ráno / ráno sąd swoy wyda ná świátłość / á nie skryie sie / ále zły nie vmiał sie wstydáć. Wytráciłem narody / y rozsypáły sie węgły ich. Spustoszyłem drogi ich / bo niemász ktoby iemi szedł. Spustoszone są miástá ich / ták że y mąż w nich nie został / áni żaden obywátel. Rzekłem: Jednák 7 przedśie będźiesz sie mnie bał / przyimiesz náukę: tedy nie záginie przybytek ieg / dla tych wszystkich rzeczy w ktorychem ie náwiedźił. Wszákoż iednák o świtániu wstáiąc / pokáźili wszystki myśli swoie. 6

Eze:22. v. 27. Mich:3. v. 11.

Przeto tedy czekay mię / mowi Pan: W dźień zmartwychwstánia mo- 8 iego ná potym / ábowiem sąd moy iest żebym zgromádźił narody / y zebrał krolestwá. A wyleię ná nie zágniewánie moie / wszytek gniew zápálczywośći moiey / bo w rospaleniu chutliwey miłośći mey / będźie pożártá wszytká źiemiá. Abowiem ná ten czás przywrocę ludźiom wárgę wybráną / żeby 9 wzywáli wszytcy imienia Páńskiego / á żeby mu służyli iedną mocą. Zá rzeki Murzyńskiey źiemie / ztámtąd nabożni moi / synowie rosproszonych 10 moich / poniosą mi dar. W on dźień nie będźiesz sie wstydáć wszytkich wy- 11 nalestkow twoich / ktoremiś wykraczáło przećiwko mnie. Bo w ten czás odeymę z pośrzodku twego wielkomowce pychy twoiey. Y nie będźiesz sie wiecey wywyższáć ná świętey gorze moiey. A zostáwię w pośrzod ćiebie 12 lud vbogi y niedostáteczny / á będą mieć nádźieię w imieniu Páńskim. Ostátki Jzráelskie nie będą czynić nieprawośći / áni kłamstwá mowić będą 13 áni sie naydźie w vstách ich ięzyk zdrádliwy. Abowiem oni będą páśieni / y składą sie / á niebędźie ich kto przestrászać. Chwal corko Syonska / wy- 14 krzykay Jzráelu. Wesel y ráduy sie ze wszytkiego sercá corko Jerozolimska.

Odiął Pan sąd twoy / odwroćił nieprzyiaćioły twoie. Krol Jzráelski 15 Pan w pośrzod ćiebie / nie będźiesz sie wiecey złego bać. Ná on dźień / bę- 16 dźie mowiono miástu Jeruzálem. Nie chćieycie sie bać Syon / niech nie ostábiáią ręce twoie rospuszczone. Pan BOG twoy w pośrzod ćiebie 17 mocny / on ćię zbáwi. Rozráduie sie nád tobą w weselu / będźie milczał w miłowániu twoim / będźie sie weselił nád tobą w chwale. Márne lu- 18 dźi ktorzy byli od zakonu odstąpili / zgromádzę: bowiem z ćiebie byli / ábyś wiecey z nich vrągánia nie miáło. Oto ia zábiję wszystkie ktorzy ćię drę- 19 czyli ná on czás: y záchowam vchrámuiącego / y one ktora byłá wyrzucona zbiorę. Y wyniośę ie ná chwałę y ná dobre imię / po wszystkiey źiemi

Mich:4. v. 7.

zbáwienia

20 zbáwienia ich. Ná on czás ktorego przywiodę was/ y ná on czás ktorego zgromádzę was. Bo dam was w záwoláne imię/ y ná chwałę wßem ludziom źiemskim / gdy obrocę więźienie wáße przed wáßemi oczymá/ mowi Pan.

☞ Koniec Soffoniaßá Proroká.

Począ siе Aggeus Prorok.

Ktory przepowieda náwrocenie ludu z więzienia/ y káże o budowániu kośćiołá/ y o odnowieniu miásta. A ma Kápituł 2.

Kapit: I.

¶ Przywodźi Prorok lud Zydowski áby budowáli kośćioł/ powiádáiąc że dla zániechánia kośćiołá Bog dopuśćił ná nie te ich doległośći/ co vsłyßawßy Zorobabel y Jezus przyczynili się o budowánie kośćiołá.

1 W Toregoroku królá Dáryuszá/ pierwßego dniá mieśiącá ßosteg/ stáło się słowo Páńskie przez Aggeußá Proroká do Zorobabelá syná Sálátyelowego/ wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkieg/ rzekąc: Ták mowi Pan 2 zástępow/ mowiąc : Lud ten ták mowi / ießcże nie przyßedł czás budowánia domu Páńskiego. 3 Y stáło się słowo Páńskie przez Aggeußá Proroká/ mowiąc: Wiec wy 4 maćie czás ábyśćie mießkáli w domiech koßtownych á ozdobnych/ á dom 5 ten ma stáć pusto? A ták teraz to mowi Pan zástępow : Przypátrzćie się 6 iedno z sercá drogam wáßym. Siáliśćie bárzo wiele/ á máłośćie wnieśli. Jedliśćie áleśćie się nie náiedli: Piliśćie/ á nie vpiliśćie się. Przykrywáliśćie

1. Esdræ 6. ✗ 1. & 13.

Deu: 28. ✗ 38 Mich: 6

ście śie/ á nie mogliście śie zágrzać/ á ten co mytá zgromádzał/ kładł ie w dziuráwy worek. To mowi Pan zastępow: Położćie iedno sercá wásze 7 ná drogi wásze/ wstąpćie ná gorę/ znośćieś drzewá/ budúyćieś dom/ á będźie mi przyiemny/ y będę sławion/ mowi Pan. Pátrzyliśćie ná to co więcey/ álić oto stáło śie to co mniey. A wniesliśćie do domu/ á iam to wywionął/ prze ktorę przyczynę/ mowi Pan zastępow? Iż dom moy pustkámi iest/ á ieden káżdy z was kwápiliśćie śie do domu swoiego. Dla tegoż też nád wámi zábroniono niebiosam by nie spuśćiły rosy/ y źiemi zákazano by nie dawáłá vrodzáiu swego/ á przyzwałem suchośći ná źiemię/ y ná gory/ y ná pszenicę/ y ná wino/ y ná oley/ y co iedno przynośi źiemiá/ y ná ludźie/ y na bydło/ y ná wszelką robotę rąk. Y vsłyszał Zorobabel syn Sálátyelow/ y Jezus syn Jozedechow kápłan wielki/ y wszystkie ostátki ludu Żydowskiego głos Páná Bogá swego/ y słowá Aggeuszá proroká/ ták iáko go posłał Pan Bog ich do nich/ y vlękł śie wszystek lud oblicza Páńskiego. Tedy rzekł Aggeus poseł Páński z poselstw Páńskich/ do ludu mowiąc/ iá iestem z wámi/ mowi Pan. Y wzbudźił Bog duchá Zorobabelowego syná Sálátyelowego kśiążęćiá Judskiego/ y duchá Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/ y duchá innych ze wszystkiego ludu/ ći wszedszy robili w domu paná zastępow Bogá swoieg/ czwartego y dwudźiestego dniá/ mieśiącá szostego wtorego roku krolá Dáryusá.

8

9

10

11

12

13

14

Kápit: 2.

¶ Przyrownywa w sławie kośćioł on pierwszy z tym poślednieyszym/ ktory ácż dáleko podleyszy być okázuie/ przedśie iednák obiecuie że miał być dáleko sławnieyszy niż on pierwszy/ á to przez przyśćie Messyaszá Páná Krystá.

Siodmego mieśiącá/ dwudźiestego y pierwszego dniá tego mieśiącá: Stáło śie słowo Páńskie przez Aggeuszá proroká mowiąc. Mow do Zorobabelá syná Sálátyelowego wodzá Judskiego/ y do Jezusá syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/ y do ineg ludu/ mowiąc: Ktoż z was zostáł/ ktory widźiał dom ten w pierwszey sławie iego? A co śie wam zda/ ten kośćioł ktory widźićie wy teraz záż nie táki iest iákoby nie był przed wászymi oczymá? A ták teraz pośilay śie Zorobabelu/ mowi Pan/ y pośil śie Jezuśie synu Jozedechow kápłanie wielki/ y bądź pośilon wszytek lud źiemie/ mowi Pan zastępow/ á budúyćie/ bo iá iestem z wámi mowi Pan zastępow. Słowo ktorem z wámi vmowił gdyśćie wychodźili z źiemie Egiptskiey/ á duch moy będźie w pośrzodku was/ nie boyćie śie. Abowiem ták mowi Pan zastępow: Jeszcze iedno á málutko iest/ á iá zruszę niebo/ y źiemię/ y morze/ y suszą/ y poruszę wszystki narody/ á przyidźie pożądány wszem narodom/ y nápełnię dom ten chwałą/ mowi PAN zastępow. Moieć iest srebro/ moieć iest y złoto/ mowi Pan zastępow: wielka będźie chwałá domu tego poślednieyszego więtsza niż pierwszego/ mowi Pan zastępow. A ná tym mieyscu vczynię pokoy mowi Pan zastępow. W czwarty á dwudźiesty dźień dźiewiątego mieśiącá/ wtorego roku krolá Dáryusá/ stáło śie słowo Páńskie do Aggeuszá proroká/ mowiąc. To mowi Pan zastępow: Pytay kápłanow o to prawo rzekąc: Gdyby wźiął człowiek mięso poświęcone w podołek száty swoiey/ á dotknąłby śie kráiem iego chlebá/ álbo potráwy/ álbo winá/ álbo oleiu/ álbo iákiegokolwiek pokármu/ będźieli ono poświęcone czy nie? Ná to odpowiedáiąc kápłani/ rzekli: Nie poświęcone. Y rzecze zás Aggeusz/ á iesliby śie dotknął splugáwiony ná duszy onych wszech rzeczy/ będźieli splugáwione? Odpowiedźieli kápłani á rzekli: Będźie splugáwiono.

1 2 3 4 5 6 7 (Heb:12.✗26) 8 9 10 11 12 13 14

15 gáwiono. Odpowiedział im Aggeusz y rzekł: Tákić lud ten/ y táki narod ten przed obliczem moim/ mowi Pan/ y ták wszelka spráwá rąk ich/ á wszystkie rzeczy ktoreby mi ofiárowáli tam/ plugáwe będą. 16 A teraz położćie serca wásze od tegó dniá y dáley/ pierwey niżli by był położony kámień ná kámieniu w kośćiele Páńskim/ 17 gdyśćie przystępowáli do kupy ze dwudźieśćiu korcy/ á bywáło tylko dźieśięć/ y wchadzáliśćie do prásy ábyśćie wyćisnęli pięćdźieśiąt naczynia/ á bywáło tylko dwádźieśćiá. 18 Karałem was wiátrem vgaráiącym/ y rdzą/ y grádem wszystkie spráwy rąk wászych/ á nie było miedzy wámi iednego ktoryby śie náwroćił ku mnie/ mowi Pan. 19 Położćie sercá wásze od tego dniá áż ná przyszły cżás/ odedniá dwudźiestego y cżwartego dźiewiątego miesiącá/ od onego dniá ktorego záłożone są fundámenty kośćiołá Páńskiego/ położćie ná serce wásze. 20 Y zaż iusz nasienie wzrosło? á ieszcże winnicá/ y figá/ y pomágránaty/ y drzewo oliwne nie zákwitło? Od dniá tego dam błogosłáwieństwo.

Amo: 4. b 9

21 Y stáło śie słowo Páńskie po wtore do Aggeuszá/ w cżwarty á dwudźiesty dźien miesiącá/ rzekąc: 22 Mow do Zorobabelá kśiążećiá Judskiego/ mowiąc: Ja ruszę niebem/ y źiemią/ 23 á wywrocę stolicę krolestw/ y zetrę moc krolestwá pogáńskiego/ y wywrocę woz/ y tego ktory nań wśiada/ y popádáią konie z temi ktorzy ná nie wśiádáią/ máż od mieczá brátá swego. 24 W on dźień/ mowi PAN zastępow: Przyimę ćię Zorobabelu synie Sálátyelow sługo moy/ mowi Pan/ á postáwię ćię iáko známię/ bom ćię obrał/ mowi Pan zastępow.

Eccl: 49. b 13

☞ Koniec Aggeuszá Proroká.

Poczyna śie Zácháriasz Prorok.

Ten powieda o wyzwoleniu Żydowskim/ o skaraniu nieprzyiaćioł ich. O pokornym przyśćiu Páná Krystusá/ y o męce iego. Ma kápituł 14.

Kápit: I.

¶ Nápomina Zydy by Páná násláduiąc/opuścili złości przodkow swoich/ opisuie też miłosierdźie Boże ktore vkazał nád Jeruzálem.

OSmego miesiącá / roku wtorego 1
Dáryuszá krolá/stáło sie słowo Páńskie do
Zácháryaszá syná Báráchyaszowego/ syná
Addowego Proroká/rzekąc: Rozgniewał 2
sie Pan ná wásze oyce gniewliwośćią. A
rzeczesz do nich: To mowi Pan zástępow. 3
Náwroććie sie ku mnie / mowi Pan zástę-
pow/ á ia też náwrocę sie ku wam/ mowi
Pan zástępow. Nie bądźćie tácy iáko oy- 4
cowie wászy/ná ktore woláli prorocy pier-
wszy/ mowiąc: To mowi Pan zástępow.
Náwroććie sie ze złych drog wászych/y od myśli wászych nagorszych/á oni
nie słucháli/ áni mie pilnowáli / mowi Pán: Gdźiesz są oycowie wászy y 5
Prorocy? Zali wiecznie żyć będą? Wszákże iednák słowá moie/y práwá 6
moie ktorem poruczał sługam moim Prorokom / izasz nie záchwyćili oy-
cow wászych? Y náwroćili sie/ á mowili / ták iáko myślił Pan zástępow
vczynić nam podług drog nászych/y według wynálezkow nászych/ vczy-
nił nam. W czwarty y dwudziesty dzień iedennástego miesiącá / ktory 7
zową Schebát/wtorego roku Dáryuszá krolá/stáło sie słowo Páńskie do
Zácháryaszá/syná Báráchyaszowego/syná Addo Proroká/mowiąc: Wi-
dźiałem w nocy / á oto mąż wśiádaiący ná koniá rydzego/ á on stał mie- 8
dzy modrzewiną ktora byłá w dole/á zá nim stały konie rydze/pstre/y biał-
ke. Y rzekłem: Co zacz są ći Pánie moy? Y rzekł do mnie Angioł Páński 9
ktory mawiał we mnie. Vkáżę ia tobie co to iest. A odpowiedział mąż 10
ktory stał miedzy modrzewiną/ y rzekł: Ci są ktore posłał Pan/aby zcho-
dźili źiemię. Y odpowiedźieli Angiołowi Páńskiemu/ ktory stał miedzy 11
modrzewiną/ á rzekli: Zchodźiliśmy źiemię/ á oto po wszystkiey źiemi mie-
szkáią/y odpoczywáią. Odpowiedźiał Angioł Páński/ á rzekł: Pánie zá- 12
stępow/y długoż sie ty nie zlituiesz nád Jeruzálem/ y nád miásty Judskie-
mi/ ná ktoreś sie rozgniewał? Otoć ten rok śiedmdźiesiąty iest? Tedy od- 13
powiedźiał Pan Angiołowi/ ktory mowił we mnie słowá dobre/ słowá
poćieszne. Y rzekł ku mnie Angioł ktory mowił we mnie: Woláy á krzycz 14
mowiąc: Ták mowi Pan zástępow / mśćiłem sie nád Jeruzálem / y nád
Syonem pomstą wielką. A wielkim gniewem gniewam sie ia ná narody 15
bogáte/bom sie ia máluczko rozgniewał/á oni pomogli ku złemu.

A dla tego to mowi Pan: Przywrocę sie do JEruzálem w miłosier- 16
dźiách/y dom moy będźie w nim budowány/mowi Pan zástępow: á sznur
murárski będźie rozćiągniony nád Jeruzálem. Jeszcze woláy / mowiąc: 17
To powiáda Pan zástępow. Będą jeszcze miástá moie opływáć wszem
dobrym. Y ieszcze sie Pan poćieszy z Syonu/ á obierze ieszcze Jeruzálem.
Tedy podniosłem oczy swe/y vyźrzałem/ álić oto czterzy rogi. Y rzekę do 18
Angiołá ktory mowił we mnie. Co sie przez te rozumie? On mi odpowie- 19
dźiał: Te są rogi ktore rozmiotáły lud Judski/Izráelski/y Jeruzálem.

Y vkazał mi Pan czterzech rzemieśnikow. Tedym rzekł: Ci ktorzy przy- 20
chodzą co będą czynić? On mi odpowiedźiał/ mowiąc: Te są rogi ktore 21
rozmiotáli lud Judski/káżdego z osobná mężá/ á żaden z nich nie podniosł
głowy swoiey. A toż ći przyszli/ áby ie odstrászyli/ áby strąćili rogi tych
pogánow/ktorzy podnieśli rogi swe ná źiemię Judską/żeby ią rosproszyli.

Mala: 3. ℣ 7.
Isai: 21. ℣ 8. & 31. ℣ 6. & 45. ℣ 22.
Iere: 3. ℣ 12. & 15. ℣ 19. & 31. ℣ 18.
Eze: 12. ℣ 30 & 20. ℣ 7. & 33. ℣ 11.
Oseæ 14 ℣ 2.
Ioel 2. ℣ 12.
Infrà 2. ℣ 2.

Kápit: 2.

¶ Widźiał Prorok mężá ktory miał wymierzyć Jeruzálem/ ktore miáło być nápełnione po więźieniu obfićie/ á temu Bog miał być murem ogniſtym/ pokarawſzy wſzyſtkie ktorzy nędźili lud Jzráelſki.

1 Y Podnioſłem oczy moie/ y vyźrzałem/ á oto mąż á
2 v niego w ręce powrozek pomiáru. Y rzekłem: Dokąd ty idźieſz?
Y rzekł do mnie. Jdę bym zmierzył Jeruzálem/ á żebym obaczył
3 co ieſt za ſzerza iego/ y co za długość iego. A oto Angioł ktory mowił we
4 mnie/ wychodźił: á inny też Angioł wychodźił przećiw niemu. Y rzekł do
niego: Biegay/ mowże temu dźiećięćiu/ mowiąc: Bez murow będźie mie⸗
ſzkano w Jeruzalem/ prze wielkie mnoſtwo ludźi y dobytkow w pośrzod
5 niego. A ia będę iemu/ mowi pan/ murem ogniſtym wokoło/ y w ſławie
6 będę w pośrzod nieġ. Hey/ hey/ vćiekaycie z źiemie pułnocney/ mowi Pan/
7 bom was rozmiotał ná czterzy wiátry niebieſkie / mowi Pan. O Syon
vćiekay/ ktore mieſzkaſz v corki Bábilońſkiey.

8 Abowiem to powiádá Pan zaſtępow: Po ſławie poſłał mię Pan do
narodow/ ktorzy was odárli. Bo kto ſię was dotknie / dotyka ſię źrzenice
9 oká mego. Abowiem oto ia podnoſzę rękę moię ná nie/ á będą łupy tym
ktorzy im ſłużyli/ y poznaćie że mię Pan zaſtępow poſłał.

10 Chwal á weſel ſię corko Syońſka/ ábowiem oto ia idę/ á będę mieſzkał
11 w pośrzod ćiebie/ mowi pan. A przytulą ſię narodow bárzo wiele do pá⸗
ná w on dźień. A będą mi ludem/ y będę mieſzkał w pośrzod ćiebie/ á do⸗
12 znaſz że mię poſłał pan zaſtępow do ćiebie. A poſiędźie Pan Judę cząſtkę
13 ſwoię w źiemi poświęconey/ y obierze ieſzcze Jeruzálem. Niech vmilknie
wſzelkie ćiáło od oblicza páńſkieġ. Bo powſtał z przybytku ſwego świę⸗
tego.

Kápit: 3.

¶ Jezu wielki Káplan zwleczony z plugáwych ſzat/ á obleczon w chędogie/ ten miał ſądźić dom Páńſki/ chodźiłliby drogámi iego/ Pan ma przywieść ſługę ſwego wſchod/ powiáda też o kámieniu o śiedmi oczu.

1 I Vkazał mi Pan Jezuſa Káplana wielkiego ſto⸗
iącego przed Angiołem Páńſkim/ á Szátán ſtał po práwey ręce
2 iego/ áby ſię iemu przećiwił. Tedy rzekł Pan do Szátáná. Nie⸗
chayćie Pan zfſuka Szátánie/ á niech ćię zfſuka Pan/ ktory obrał Jeruzá⸗
3 lem. Azaſz nie tá ieſt głownia wyrwána z ogniá? A Jezus był obleczon
4 w plugáwe odźienie / á ſtał przed obliczem Anyelſkim. Ktory odpowie⸗
dźiał/ y rzekł do onych ktorzy ſtali przed nim/ mowiąc: Weźmie od niego
plugáwe odźienie. Potym rzekł do niego. Otom odiął od ćiebie niepra⸗
5 wość twoię/ á oblokłem ćię w odmienne odźienie. Y rzekł: Włożćie Bi⸗
ſkupią koronę chędogą ná głowę iego. Y włożyli koronę Biſkupią chędo⸗
6 gą ná głowę iego/ y oblekli go w ſzaty/ á Angioł páńſki ſtał. Y oświad⸗
7 czał Angioł Páńſki Jezuſá/ mowiąc: To mowi Pan zaſtępow. Będźie⸗
ſzli chodźił memi drogámi / á ſtraży moiey będźieſz przyſtrzegał / Y ty też
będźieſz dom moy ſądźił/ y będźieſz śieni moich ſtrzegł / á dam ći chodzące z
8 tych ktorzy tu teraz ſtoią. Słuchay Jezuśie káplanie wielki/ ty y przyia⸗
ćiele twoi/ ktorzy mieſzkáią przed tobą/ bo ſą mężowie ktorzy nieco przy⸗
ſzłego znaczą. Otoć ia bowiem przywiodę ſługę moiego Wſchod ſłonecz⸗ Infr: 6. ℣ 12. Luc: 1. ℣ 78.
9 ny. Bo oto ten kámień ktoregom położył przed Jezuſem/ ná iednym kámie⸗
niu ieſt śiedm oczy. Oto ia wyryię rzezánie iego/ mowi Pan zaſtępow/ y

odeyme nieprawość ziemie oney iednego dniá. W on dzień/ mowi Pan zaſtepow/ wzowie mąż przyiaciela ſwego pod winnice/ y pod drzewo fi- gowe. 10

Kápit: 4.

¶ O widzeniu Lichtarza/ Lamp/ świátł/ Oliw/ ſiedm oczu/ y tego wſzyſtkiego wykład.

Y Wroćił ſie Angioł ktory mowił zemną/ y obudził 1 mie/ iáko meżá ktory bywa wzbudzon ze ſnu ſwego/ y rzekł do 2 mnie: Co ty widziſz? Jam rzekł: Widziałem/ á ono Lichtarz złoty wſzyſtek/ á kágániec iego ná wierzchu niego/ y ſiedm świec iego ná nim/ á śiedm też nalewek kágáńcom/ ktore były ná wierzchu iego. Y dwie 3 też oliwie wedle niego/ iedná po práwey ſtronie kágáńcá/ á druga po le- wey ſtronie iegoż. Tedy odpowiedziałem/ y rzekł do Angiolá ktory mo- 4 wił zemną/ mowiąc: Pánie moy/ co ſie przez to wſzyſtko rozumie? Odpo- 5 wiedział mi Angioł ktory mawiał zemną/ á rzekł ku mnie. A wiec ty nie- wieſz co to ieſt? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Odpowiedział y rzekł 6 do mnie/ mowiąc. Toć ieſt ſłowo Páńſkie do Zorobobelá/ ktory mowi: Nie w woyſce/ áni w mocy/ ále w duchu moim mowi Pan zaſtepow: Cożeś 7 ty goro wielka przed Zorobabelem? w rowne pole/ y wywiedzie kámień przednieyſzy/ y wyrowna láſke láſki iego.

Stało ſie zás ſłowo páńſkie do mnie/ mowiąc: Rece Zorobabelowe zá- 8 łożyły ten dom/ y rece iego wypráwią á dokonáią go/ á zwiecie iż Pan zá- 9 ſtepow poſłał mie do was. Bo y ktoż wzgárdził dni máłe? á bedą ſie we- 10 ſelić/ y vyzrzą kámień cenowy w rece Zorobabelowey. Ci oto ſiedm/ oczy ſą Páńſkie/ ktore biegáią po wſzyſtkiey ziemi. Potym odpowiedáiąc rzekłem 11 do niego. Co znáczą te dwie oliwie iedná po práwey ſtronie lichtarzá/ á druga po lewey iegoż? Y zás po wtore odpowiedáiąc rzekłem do niego. 12 Co znáczą dwie gáłaſce oliwne/ ktore ſą podle dwu noſow złotych/ ná ktorych ſą nalewki ze złotá? Tedy rzekł do mnie/ mowiąc: Izaſz niewieſz 13 co to ieſt? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Y rzekł: Ci ſą dwá ſynowie 14 oleiu łſnącego/ ktorzy ſtoią przy Pánie pánuiącym wſzyſtkiey ziemi.

Kápit: 5.

¶ O kſiegách latáiących/ y o dzbanie/ y o niewiáſtách ktore ij podnoſiły.

Y Obroćiłem ſie/ y podnioſłem oczy ſwe/ y vyzrza- 1 łem/ á ono kſiegi lecące. Tedy rzecze do mnie: Co ty widziſz? 2 Jam rzekł: Oto ia widzę kſiegi lecące/ ktorych dłuża na dwá- dzieścia łokći/ á ſzerokość ich ná dzieſięć łokći. Y rzecze do mnie: Toć ieſt 3 przeklectwo ktore wychodzi ná wſzyſtke ziemie. Bo káżdy złodziey iáko tám nápiſano ieſt/ bedzie ſądzon/ y káżdy ktory krzywo przyſięga z tych ta- kież bedzie ſądzon. Wywiodę to mowi Pan zaſtepow/ ták iż przyidzie do 4 domu złodzieyſkiego/ y do domu przyſięgáiącego w imie moie nie praw- dziwie/ y bedzie mieſzkáć w pośrzod domu iego/ á wytrawi go/ y drzewá iego/ y kámienie iego. Wyſzedł potym Angioł ktory mowił do mnie/ y 5 rzekł ku mnie: Podnieś oczy ſwoie pátrzże co to ieſt co wychodzi? Y rze- 6 kłem: Coż to ieſt? Tedy mi rzekł: To ieſt dzban wychodzący. Y przydał/ to ieſt oko onych po wſzyſtkiey ziemi. A oto tálent ołowu nieſiono. Ale 7 też niewiáſtá iedná ſiedząca we dzbanie. Tedy rzekł: To ieſt bezbożność. 8 Y wrzućił ią do dzbaná/ á potym włożył bryłe ołowu w vſtá iey.

Podnio-

9 Podniosłem zás oczy swoie/ y vyźrzałem/ á oto dwie niewieście wychodzące/ á duch w ich skrzydlech. A miáły skrzydłá ná wzrok skrzydeł v-
10 kánie/ tedy podniosły dzban miedzy ziemię y miedzy niebo. Y rzekłem do Angiołá ktory mowił zemną: Gdźież te niewiásty ten dzban niosą? Y
11 rzekł do mnie: Aby mu był zbudowány dom w ziemi Sennaar/ á żeby był vstánowiony/ y tám położony ná gruncie swoim.

Kápit: 6.

§ Widzenie czterzech wozow / y proroctwo o mężu ktorego Wschodem názywáią/ y o budowániu kościołá BOżego.

1 OBróciłem śię záś / y podniosłem oczy moie / y vyźrzałem. A oto cztery wozy wychodziły z pośrzod dwu gor/ á
2 te gory były gory miedźiáne. W pierwßym woźie / były konie
3 rydze: we wtorym woźie były konie wrone: w trzećim woźie/ były konie
4 biáłe/ á w czwartym woźie były konie srokáte y mocne. Y odpowiedźiáłem y rzekłem do Angiołá ktory zemną mowił: Co sie przez to znáczy Pá-
5 nie moy? Odpowiedźiał Angioł y rzekł do mnie: To są czterzey wiátrowie niebiescy/ ktorzy wychodzą áby stali przed Pánem pánuiącym wßyst-
6 kiey ziemi. Ten woz w ktorym były wrone konie/ te wychodziły do ziemie ná pułnocy/ á biáłe wyßły zá nimi: srokáte te biegły do ziemie ná połu-
7 dnie. A ktore były namocnieyße/ wyßły y żądáły iść/ á zbiegáć wßystkie ziemie. Y rzekł: Idźcie zbiegayćieß ziemie. Y zbiegáli wßystkie ziemie.
8 Potym wezwał mie y mowił ku mnie/ mowiąc: Oto ktore wychodzą do ziemie pułnocney/ kazáli odpocżynąć duchowi memu w ziemi pułnocney.
9 Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: Weźmi z ietcow z zápro-
10 wadzenia mowię/ od Oldái/ y od Tobiaßá/ y od Idáiaßa/ á przyidźieß ty w on dźień/ y wnidźieß do domu Iozyaßá syná Soffoniaßowego kto-
11 rzy przyßli z Bábilonu. A weźmieß złoto y srebro / y náczyniß koron / á włożyß ná głowę Iezusá syná Iosedechowego kápłaná wielkiego/ y be-
12 dźieß mowił do niego/ mowiąc: To mowi Pan zastępow/ mowiąc: Oto mąż/ wschod imię iego/ á pod nim wznidźie/ y będźie budował kościoł Pá-
13 nu. A onże zbuduie kościoł Pánu/ y onże poniesie sławę/ y będźie siedźiał y pánował ná stolcu swoim. Y będźie kápłanem ná stolcu swoim/ á rádá
14 pokoiu będźie miedzy temi obiemá. A korony będą Helemowi/ Tobiaßowi/ y Idaiaßowi/ y Henowi synowi Soffoniaßowemu pámiątką w ko-
15 śćiele Páńskim. A ći ktorzy są dáleko/ przyidą/ y będą budowáć w kośćiele Páńskim/ y zwiecie że mie Pan zastępow posłał do was. Ale to będźie ieśliże będźiecie słucháć głosu Páná BOGA wáßego.

Supr: 3. ℣. 8.
Luc: 1. ℣. 72.

Kápit: 7.

§ Opisuie nadobną o pośćie Pánu Bogu przyiemnym náukę/ y vpomina do tego Zydy przypominàiąc im przecż byli záwiedźieni do więzienia.

1 WStáło śie roku czwartego Dáryusza królá/ stáło sie słowo Páńskie do Zácháryaßá w czwarty dźień / miesiącá
2 dźiewiątego/ ktory zową Kásleu. Y posłáli do domu Bożego Sárásará y Rogomelechá/ y męże ktorzy byli przy nich/ áby prosili obli-
3 czá Páńskiego: áby powiedźieli kápłanom domu Páná zástępow/ y Prorokom/ rzeknąc: Izaß ia mam płákáć w piąty miesiąc/ álbo mamli sie poświecáć/ ták iákom iuż przez wiele lat czynił?
4 Y stáło sie słowo Páná zastępow do mnie/ mowiąc: Mow do wßego

Isaiæ:58. ℣ 5. ludu ziemie/y do kápłanow/mowiąc: Gdyśćie wiec pośćili/y żáłobliwie 5
płákáli w piąty y śiodmy mieśiąc przez te śiedmdźieśiąt lat. Izaześćie mnie
pośćili post? A gdyśćie iedli y pili/zażeśćie nie sobie sámi iedli/y nie sámi 6
sobie pili? Zaß śie nie ziśćiły one słowá/ ktore mawiał Pan przez Proro- 7
ki pierwße/gdy ießcze w Jeruzálem mießkano: á gdy było ießcze bogáte
y sámo y miástá około niego/y ná południe/ y po polách około niego mie-
ßkano? Y stáło śie słowo Páńskie do Zácháriaßá / mowiąc: To mowi 8
Pan zastępow/ mowiąc: Sąd prawdźiwy osądzaycie/ á miłośierdźie y 9
Exo: 22. ℣ 22 litośći czyńćie ieden káżdy z brátem swoim. Wdowy/y śieroty/y przycho- 10
Isaiæ:1. ℣ 23. dniá/y vbogiego nie potwarzaycie/áni mąż nie myśl w sercu swoim brátu
Iere: 5. ℣ 28. swemu czego złego. A niechćieli ná to dbáć/ále odwroćili rámię odstępu- 11
iąc: y vßy swoie obćiążyli áby nie słyßeli/á serce swoie postánowili by A- 12
dámánth/áby nie słucháli zakonu/áni słow ktore posłał Pan zastępow w
duchu swoim świętym/ przez Proroki pierwße. Y stáło śie rozgniewánie
wielkie od Páná zastępow. Y stáło śie ták iáko mowił/á nie vsłucháli: ták 13
że też będą wołáć á nie wysłucham/mowi Pan zastępow. A rosproßyłem 14
ie po wßystkich krolestwách o ktorych niewiedzą/y źiemiá opußczona iest
od nich: przeto iż nie było ktoby przeßedł y wroćił śie. Y vczynili źiemię
ták wdźięczną y pożądliwą pustynią.

Kápit: 8.

Y posyła lud ku budowániu Kośćiołá Páńskiego/ vczy ie áby cnotliwi
byli/ á żeby pośćili/ zá co im obiecuie dáć dobre rzeczy.

Aś stáło śie słowo PAná Bogá zastępow / mo- 1
Sop: 1. ℣ 14. wiąc: To mowi Pan zastępow: Rozżaliłem śie Syonu żalem 2
wielkim/y zágniewániem wielkim rozżaliłem śie go: To mowi 3
Pan zastępow: Wroćiłem śie do Syonu/ y będę mießkał w pośrzod Je-
ruzálem. Y będą názywáć Jeruzálem miástem prawdy/y gorą Páná Bo-
gá zastępow / gorą poświęconą. To mowi Pan zastępow: Jeßcze będą 4
stárcy y báby mießkáć w vlicách Jerozolimskich/ y mężowie v ktorego w
ręku będźie kiy prze wielkość dni. A po vlicách mieyskich będźie pełno 5
dźieći y dźiewecżek igráiących po vlicách iego. To mowi Pan zastępow: 6
Będźieli śie to zdáć przytrudnieyßym przed oczymá tych ostátkow ludu
tego w one dni. Izaß przed memi oczymá będźie to rzecz trudna/ mowi
Pan zastępow? To mowi Pan zastępow: Oto ia wybáwię lud moy z 7
źiemie ze wschodu słońcá/ y z źiemie od záchodu słońcá. A przywiodę ie/ 8
y będą mießkáć w pośrzod Jeruzálem/á będą mi ludem/á ia im będę Bo-
giem w prawdźie y w spráwiedliwośći. To mowi Pan zastępow/niech 9
ręce wáße będą pośilone/ktorzy słuchaćie tych dni/tych powieśći z vst pro
rockich/w dźień ktorego záłożon iest dom Páná Bogá zastępow/áby był
kośćioł budowány. Bo záiste przed onemi dni zapłátá ludzka niebyłá/áni 10
byłá zapłátá bydlęcá/ áni też wchodzącemu/ áni wychodzącemu było po-
koiu prze vdręczenie: y puśćiłem wßystkie ludźie/ káżdego przećiwko bli-
źniemu swemu. Ale teraz nie vczynię ia podług onych dni pierwßych/tym 11
ostátkom ludu tego/ powiáda Pan zastępow/ ále będźie naśienie pokoiu. 12
Winnicá vczyni owoc swoy/ y źiemiá wyda vrodzay swoy/ á niebiosá
spußczą rosę swoię: á vczynię że pośiędźie ten ostátek ludu tego/te wßyst-
kie rzeczy. A będźie / iż iákośćie byli przeklęctwem miedzy inemi narody/ 13
ty domie Judski y domie Izráelski/ták zbáwię was/á będźiećie błogosłá-
wieniem. Niechcieyćie śie bác/ niech śie pośiláią ręce wáße / ábowiem 14
ták mowi Pan zastępow: Jákom myślił was vtrápić/ gdy mię wyzwáli
ku

15 ku gniewu oycowie wászy/mowi Pan/á nie zlutowałem sie: Ták teraz o-
brociwszy sie vmyslem w te dni dobrze vczynić domowi Judskiemu y Je-
16 ruzálem/nieboycie sie. A ták te sa słowá ktore bedziecie czynić. Mow káż- Ephe:4.ỳ 25
17 dy z was prawde z bliźnim swoim. Prawde y sad pokoiu/sadźcie w bro-
nách wászych. A żaden z was niemyśl nic złego w sercách wászych przyia-
cielowi swemu/y przysiegi fálszywey nie miłuycie. Boć te wszystkie rzeczy
18 sa ktorych ia nienawidze/mowi Pan. Y stáło sie słowo Páná zastepow
19 do mnie/mowiac: To mowi Pan zastepow: Post czwartego/y post pia-
tego/y post siodmego/y post dziesiatego/bedzie domowi Judskiemu ku rá-
dości / y ku weselu/ y ná vroczystości bárzo śliczne / tylko iedno miłuycie
20 prawde y pokoy. Tho mowi Pan zastepow / áleżby przyszli ludowie/ y
21 mieszkáli w wielu miast / y szli obywátele ieden do drugiego / mowiac:
Podźmy/á poprośmy oblicza Páńskieg/y szukaymy Páná zastepow/ poy-
22 de y ia też. Y przyidzie ludow bárzo wiele/y narodow mocnych szukáć pá-
ná zastepow w Jeruzálem/ y modlić sie obliczu Páná zastepow. To mo-
23 wi Pan zastepow: W one dni / ktorych vchwyca sie dziesiecioro ludźi ze
wszech iezykow innych narodow/ y vyma sie podołká v meżá Zydowina/
mowiac: Poydźiemy z wámi/ bośmy słyszeli że Bog iest z wami.

Kápit: 9.

¶ Proroctwo przećiwko miastam Syryiskim/y hárdym Filistynom/ o przyiá-
chániu Chrystusowym do Jeruzálem ná Oślećiu/ y o spokoynym krolo-
wániu iego/y o wyswobodzeniu wieźniow przez Krew Testámentu
swego/y o poszcześciu ludu pod obrona iego.

1 BRzemie słowá páńskiego w źiemi Adrách/ y Dá-
mászku odpoczynienia iego. Abowiem Pan iest okiem człowie-
2 czem/y wszech pokoleń Izráelskich. Tákież y Emáth w gráni-
3 cách iego/y Tyrus y Sydon/bo wielce wźięli sobie madrość. Y pobudo-
wał Tyrus twierdze swoie/ á názbierał srebrá by źiemie/ á złotá by błotá
4 z vlic. Oto Pan posiedźie ie á porázi ná morzu moc ieg/y to ogień pożrze.
5 Vyźrzy to Aszkálon/ y bedźie sie bać y Gázá/ á bedźie teg bárzo żáłowáć/
y Akkáron/ że pohánbiona iest nádźieiá iego. A záginie krol z Gázy/ y w
6 Aszkálon mieszkáć nie beda. Y vśiedźie oddźielácz w Azocie/á wytráce hár-
7 dość Filistyńską. Y odeyme krew iego z vst iego/á obrzydności iego z po-
śrzod zebow iego/y bedźie też y on zostáwiony Bogu nászemu/á bedźie iá-
8 ko wodz w Judá/y Akkáron iáko Jebuzeyczyk. A obtocze dom moy temi
ktorzy mnie boiuia/záchodzacy wracáiac sie/á nie przeydźie przez nie wie-
cey poborcá/bom teraz sam widźiał swemi oczymá.

9 Ráduy sie dostátecznie corko Syońska/ wykrzykay corko Jerozolim- Esa: 62. ỳ 11 Mat: 21. ỳ 5.
ska. Otoć krol twoy/przyidźie ktobie spráwiedliwy/á zbáwiciel/ten vbo-
10 gi á ćichy/ wśiadszy ná oślice/ y ná oślatko źrzebie tey oślice. A wytráca
woz z Effraimá / y koniá z Jeruzalem/ á rospierzchnie sie łuk woienny/ y
bedźie mowił/pokoy narodom/ á moc iego od morza do morzá/ á od rzek
11 áż do gránic źiemskich. Ty tákież we krwi testámentu twego/ wypuśći-
12 łeś wieznie twoie z ieźiorá w ktorym nie było wody. Obroććie sie do o-
bronnych mieysc wieźniowie ktorzyśćie nádźieie mieli / dźiś też bowiem
13 opowiedáiac/ sowićiec oddam. Bom wyciagnał sobie Jude iáko łuk/ ná-
pełniłem źiemie Effráimowa. A wzbudze syny twoie Syonie przećiwko
synom twoim Grecka źiemio/á położe ćie iáko miecz mocárski.

14 A Pan Bog bedźie widźian nád nimi/y wynidźie iáko łyskáwicá strzá-
łá iego/á Pan Bog ná trabie zátrabi/y poydźie w wichrze południowym.

Pan zastępow záſłczyci ie: á pożrą/ y podbiją kámieniem z proc/ á piąc 15
popiją ſie by wiec winem/ y náleią ſie by fláſzki/ á iákoby rogi ołtarzowe.
A zbáwi ie Pan Bog ich w on dzień/ iáko ſtádo ludu ſwego/ bo święte ká- 16
mienie będą podnieſione ná ziemi iego. Abowiem co dobrego ieſt iego/ y 17
co cudnego ieſt iego: iedno zboże wybránych/ á wino ktore rodzi pánny.

Kápit: 10.

❡ Vpomina Prorok lud áby dżdżá proſili od Páná/ á że Pan vlitowawſzy ſie ludu ſwego/ miał go záś zgromádzić z rozmáitych mieyſc więzienia ich/ ſtłumiwſzy nieprzyiacioły ich.

Proście dżdżá od Páná czáſu wieczornego/ á Pan 1
vczyni śniegi/ y deſzcz przewálny da im/ y da káżdemu z nich
ziołká ná roley. Boć báłwáni mowili rzeczy nieużyteczne/ á 2
wieſzczkowie widáli kłamſtwo/ á wykłádácze ſnow mowili poprożnicy
y dáremnie cieſzyli: przetoż tez záwiedzieni ſą by ſtádá/ będą vtrapieni/ bo
nie máią páſterzá. Ná páſterze rozżarzyłá ſie zápálczywość moiá/ y ná- 3
wiedzę te kozły. Abowiem náwiedził Pan zaſtępow trzodę ſwą dom Jud
ſki/ y położył ie iáko koniá ſławy ſwoiey ná woynie. Z niego węgieł/ z niego 4
kołek/ z niego łuk woienny/ z niego wynidzie wſzelki Poborcá záraz. Y będą 5
iáko mocarze / ktorzy tłoczą błoto drożne ná bitwie / y będą wálczyć / bo
Pan z nimi: á będą pohánbieni ci ktorzy ná konie wśiádáią.

Y vmocnię dom Judſki/ á dom Jozeffow zbáwię/ y náwrocę ie/ bo ſie 6
zlituię nád nimi. Y będą záś ták iáko przedtym byli/ pokim ich był niepo-
rzucił: bom ia ieſt Pan BOg ich/ y wyſłucham ie. A będą iáko mocarze 7
Effráimowe/ y będzie weſołe ſerce ich by od winá. A ſynowie ich to vyżrzawſzy rozweſelą ſie/ y będzie ſie rádowáć ſerce ich w Pánie.

Záſzykne ná nie/ y zgromádzę ie/ bom ie odkupił: y rozmnożę ie ták iáko 8
byli przedtym rozmnożeni. A rozśieię ie miedzy ludy / tez y z dáleká będą 9
ná mnie pámiętáć: y będą żyć z ſyny ſwoiemi/ á náwrocą ſie. Y przywio- 10
dę ie záś z ziemie Egiptſkiey/ z Aſſyriyczykow zgromádzę ie/ á przywiodę
ie do ziemie Gáláádſkiey/ y Libáńſkiey/ á nie naydzie ſie im mieyſce. A poy- 11
dzie przez morze waſkie/ y rozbiie ná morzu wáły/ á záwſtydzą ſie wſzyſtkie głębokości rzek. Y będzie ſtłumioná hárdość Aſſur/ y kroleſtwo Egiptſkie odeydzie. Poſilę ie w Pánie/ á w imię iego będą chodzić/ mowi pan. 12

Kápit: 11.

❡ Opłákywa Kościołá zburzonego od Rzymiánow/ o páſterzách/ y o dwu laſkách/ y o trzydzieści ſrebrnych groſzy zá ktore miał być przedány Pan Chryſtus/ o Antychriście złym páſterzu.

Otworz Libanie brony ſwoie/ niech pożrze ogień 1
Cedry twoie. Wyi iodło/ iż vpadł cedr: iż wielmożni ſpuſto- 2
ſzeni ſą. Wyicie dęby Báſáńſkie/ że ieſt wyrąbiony lás obronny.
Krzyk wycia páſterſkiego/ iż ſpuſtoſzoná ieſt wielmożność ich/ głos ryku 3
lwow/ iż zátrácona ieſt pychá Jordáńſka. To mowi Pan BOg moy: 4
Páś bydło ku zábiciu/ ktore ci kthorzy ie w ſwey władzey mieli / zábiiáli 5
á nie żáłowáli: y przedawáli ie/ mowiąc: Błogoſłáwiony Pan/ ſtáliśmy
ſie bogátemi. Y páſterzowie ich nie folgowáli/ á nie przepuſzczáli im: więc
y ia też nie przepuſzczę wiecey mieſzkáiącym ná ziemi/ powiáda Pan: Oto 6
ia wydam ludzie / káżdego w ręce bliźniego ſwego / y w ręce krolá iego/
y zetrą ziemię/ á nie wyrwę z ręki ich. Y będę páść bydło ná ſtrácenie/ prze- 7
to o chudzikowie trzody. Y wziąłem ſobie dwie rozdze / iednem názwał

ochedo-

8 ochedożność / á drugąm názwał powrośkiem / y pásłem trzodę. Potym wyciąłem trzech pásterzow iednego miesiącá / y zmarszczyłá sie iest duszá 9 moiá w nich: bo też y duszá ich odmieniłá sie przeciw mnie. Tedym rzekł: Nie bede was paść. Co zdycha niechże zdechnie / á co podcináią / niechay 10 bedzie wycieto / á ostátek żrzy ieden káżdy ciáło bliźniego swoiego. Wziąłem potym rozgę moię ktorą názywano ochedożność / y zrzezałem ią / żebym 11 skáził przymierze moie ktorem był vczynił ze wszystkiemi ludźmi. A było zepsowáne w onże dzień: y ták poználi vbodzy trzody ktorzy mi strzegą / iż 12 słowo Páńskie iest. A rzekłem do nich: Jesliże iest rzecz dobra przed wászemi oczymá / przynieście zapłátę moię. Jesliż wiec nie dobra daycież po- 13 koy. Tedy odważyli zapłátę zá mię trzydzieści srebrnych. A rzekł Pan do mnie: Wrzuć ią do gárncarzá ozdobną zapłátę / zá ktorą mię oszácowáli. Tedy wziąłem trzydzieści srebrnych / y wrzuciłem ie do domu Páńskiego 14 do Gárncarzá. A przerznąłem rozgę moię wtorą / ktorą názywano powrośkiem / ábym rozbrát vczynił miedzy ludem Judskim y Izráelskim.

Iere: 15. ♈ 2

Mat: 27. ♈ 9.

15 A rzekł Pan do mnie: Jeszcze sobie weźmi naczynie głupiego pásterzá. 16 Abowiem oto ia wzbudzę pásterzá ná ziemi / ktory opuszczoney trzody nienawiedzi / rosproszoney nie bedzie szukał / y co złamánego bedzie / nie vzdrowi / áni tego co stoi wychowa / á tłustych mięso bedzie ieść / y kopytá ich 17 stráci. O pásterzu / y bałwánie ktory opuszczasz trzodę. Miecz nád rámieniem iego / y nád práwym okiem iego. Rámie iego suchotámi vschnie / á oko iego práwe zaćmiwszy sie zámierzknie.

Kapit: 12.

¶ Opisuie wielkie vtrapienie Jerozolimskie / y zás nápráwienie / że też ná obywátele Jerozolimskie miał Pan Duchá świętego wylać. Jáko też mieli Zydowie żáłowáć / pátrząc ná PAná CHRYstusá vkrzyżowánego.

1 Brzemie słowá páńskiego na Izráelá. Powiáda Pan ktory rozpostrza niebiosá / y ktory gruntuie ziemię / y ktory stwarza duchá człowieczego w człowiecze. Oto ia położę Jeruzálem / że bedzie odrzwiámi szkodliwego opilstwá wszem ludom w koło: á wiec y Judá bedzie w obleżeniu przeciwko Jeruzálem. Bedzie też 3 onego dniá / iż położę Jeruzalem że bedzie kámieniem bárzo ciężkim wszem ludom. Wszyscy ktorzy gi bedą dźwigáć / ostrzem iego bedą zrzezáni / y zbiorą sie nań wszystkie krolestwá ziemskie. W on dzień / powiáda Pan / po- 4 rażę wszelkiego koniá strętwieniem / á tego ktory nań wsiáda szaleństwem / á ná dom Judski / otworzę oczy moie / á káżdego koniá inych ludzi zárażę 5 slepotą. A bedą mowić wodzowie Judscy w sercu swoim. Niech mi be- 6 dą posileni obywátele Jerozolimscy w Pánie zastępow Bodze ich. Ná on dzień / położę wodze Judskie iáko komin z ogniem miedzy drwy / y iáko pochodnią gorąiącą miedzy siáno: y wytrácą po práwey y po lewey stronie wszystkie narody w okoł. A bedzie záśie mieszkano w Jeruzálem ná 7 mieyscu swoim w Jeruzálem. A záchowa w cáłe Pan przybytki Judskie / iáko ná początku / áby sie nie chlubił wielmożnie dom Dawidow / y sławá tych ktorzy mieszkáią w Jeruzálem przeciwko Judzie.

8 W on dzień / zásczyci Pan obywátele Jerozolimskie / y bedzie że ktoby sie obráził z nich w on dzień / iáko Dawid: á dom Dawidow iáko Boży / iá- 9 ko Angioł Páński przed oblicznością ich. A bedzie ná on dzień / iż bede stał żebych stárł wszystkie narody ktorzy przychodzą przeciwko Jeruzálem. A 10 wyleię ná dom Dawidow / y ná obywátele Jerozolimskie / duchá łáski y prośb: y bedą ná mię pátrzyć / ktorego zbodli. A bedą go opłakywáć ták żáłośnie / iáko wisc opłakywáią iedynaczká. A bedą go ták żáłowáć / iáko

Ioan: 19. ♈ 37.

wisc

wiec zwykli żáłowáć śmierci syná pierworodnego. W on dzień bedźie wielkie nárzekánie w Jeruzálem / iáko nárzekánie Adádremoná ná polu Mágedon. Y bedźie płákáć żáłośnie źiemiá / fámilia káżda z osobná. Fámilie domu Dawidowego osobno / niewiásty ich osobno. Fámilie domu Náthánowego osobno / niewiásty ich osobno. Fámilie domu Lewi osobno / á niewiásty ich osobno. Fámilie Semei osobno / niewiásty ich też osobno. Wszystkie inne fámilie / káżda fámilia osobno / tákże y niewiásty ich osobno.

11 · 2.Par:35.ỽ22 · 12 · 13 · 14

Kápit: 13.

§ Prorokuie iż gdy sie otworzy studnicá krzcilna / tedy ná ten czás báłwány miáły wyginąć / á fáłeszni Prorocy od miłośnikow swych mieli być pokámionowáni / o rozbieżeniu trzody álbo stádá po vbiciu pásterzá.

W On dźień bedźie studnicá otworzona domowi Dawidowemu / y tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem / ku omyćiu grzesznego człowieká / y niewiásty niemocney. Y bedźie onego dniá / powiáda Pan zastepow / wytráce imioná báłwáńskie z źiemie / ták że ich wiecey nie beda wspominác: tákże y fáłeszne Proroki / y duchá nieczystego zdeyme z źiemie. Y bedźie iż gdyby kto wiecey prorokował / tedy mu rzekna oćiec y mátká iego / ktorzy go rodźili. Nie bedźiesz żyw / boś nieprawde mowił w imie Páńskie. Y vkolą á zábiją go oćiec y mátká iego / rodźicy iego gdy bedźie prorokował. Bedźie też w on dźień / záwstydza sie Prorocy / káżdy z widzenia swego gdyby prorokowáli / áni sie okryia płaszczem worowym / áby kłámáli. Ale zgołá rzece: Nie iestem prorokiem / iestem ia prosty oracz: ábowiem Adam przykłádem mi iest od młodośći moiey. A bedźie mu rzeczono: Coż to sa zá rány w pośrzodku rąk twoich? On powie: Temi iestem zrániony w domu tych ktorzy mie miłowáli.

1 · 2 · Eze:30 ỽ31 · 3 · 4 · 5 · 6

Mieczu wzbudź sie ná pásterzá moiego / y ná meżá ktory sie mnie dźierży / mowi Pan zastepow: Vderz pásterzá / á rospierzchna sie owce: y obroce reke moie do málutkich. A beda po wszystkiey źiemi / powiáda pan / że dwie czastki ná niey beda wytrácone / y zgina: á tylko trzećia cześć bedźie zostáwiona ná niey. Y powiode te trzećia cześć przez ogień / y bede ia palił / iáko pala srebro: y bede ich probował / iáko probuia złotá. On bedźie wzywał imienia mego / á ia go wysłucham. Y rzekne / iesteś lud moy / á on też rzece / Pan Bog moy.

Mat:26.ỽ31 · Mar:14.ỽ27 · 7 · 8 · 9

Kápit: 14.

§ Proroctwo o zburzeniu Jeruzálem po śmierći Páná Chrystusowey / o rozdźieleniu Kośćiołá pod podobieństwem gory Oliwney / y o dniu Sadnym.

Oto dni Páńskie przychodza / mowi Pan: Beda podźielone korzyśći twoie w pośrzod ćiebie. Y zgromádze wszystkie narody do Jeruzálem ku bitwie / y dobeda miástá / y spustoszeia domy / á niewiásty beda zgwałcone. A wynidźie połowicá miástá do więźienia / á ostátek ludu nie bedźie wzięt z miástá.

1 · 2

Y wynidźie Pan / á bedźie walczył przećiwko onym narodom / iáko sie potykał w dźień bitwy. A beda stać nogi iego onego dniá ná gorze Oliwney / ktora iest przećiwko Jeruzálem od wschodu słońcá. Y rozstapi sie gorá Oliwna w poły ná wschod słońcá / á ná zachod rospádliná bárzo wielka / y oddźieli sie połowicá gory ná pułnocy / á połowicá ná południe: y vćieczećie do padołu onych gor / bo przyłaczy sie padoł onych gor áż do bliższego. A bedźiećie vćiekáć / iákośćie vćiekáli przed drżeniem źiemie zá

3 · 4 · 5

dni

dni Ozyaszá krolá Judskiego. A przyidzie Pan Bog moy/y wszyscy świe-
6 ci z nim. A będzie w on dzień/ nie będzie świátłości/ ále zimno á mroz.
7 A będzie dzień ieden/ktory wiádomy iest Pánu/áni dzień/áni noc/á czásu
8 wieczornego będzie świátłość. Y będzie w on dzień/wynidą żywe wody
z Jeruzálem. Połowicá ich do morzá od wschodu słońcá/á połowicá do
9 morzá ostáteczne go. Lecie y zimie będą. A będzie Pan krolem wszystkiey
10 ziemie. W on dzień będzie ieden Pan/y będzie iedno imię iego. Y náwroći
się wszystká ziemiá áż do pusczey/ od págorku Remmon ná południe od
Jeruzálem. Y będzie wywyższono / y będzie w nim mieszkano ná mieyscu
swoim/od brony Beniámin/áż do mieyscá pierwszey brony/y áż do brony
11 narożniey: y od wieże Anánchel / áż do pras krolewskich. Będą w nim
mieszkáć / á przeklęctwá więcey nie będzie / ále będzie Jeruzálem siedźieć
12 bespiecznie. Y tá będzie plagá ktorą Pan skárze wszystkie narody ktore
walczyły przeciwko Jeruzálem. Vschnie ciáło káżdego ktory stoi ná no-
gách swoich/á oczy iego wyschną w dołkách swoich/ y ięzyk ich vschnie w
13 vstách ich. Onego dniá będzie rozruch páński wielki miedzy nimi/á vchwy-
ci mąż rękę bliźniego swego / y spoi się ręká iego z ręką bliźniego swego. A
14 wiec y Judás będzie walczył ná Jeruzálem/ á będą zgromádzone bogác-
twá wszech narodow okolicznych/złoto/srebro/y száty w wielkim dostat-
15 ku. A tákże będzie vpad koniá/mułu/wielbłądu/y osłá/y wszech dobytkow
16 ktore były w onym obożie/ iáki iest oto ten vpadek. Y wszyscy ktorzy zo-
stáną ze wszech narodow ktore przyszły przeciw Jeruzálem/będą wstępo-
wáć rok od roku/áby dawáli cześć á chwałę krolowi Pánu wszech zastę-
17 pow/á żeby obchodźili świętá Kuczek. A będzie/iż kto z fámiliy ziemskiey
nie wstąpi do Jeruzálem/żeby chwalili krolá Páná zastępow/nie spádnie
18 ná nie deszcz. Ták iż iesliby fámilia Egiptská nie wstąpiłá/ á nie przyszłá.
Tedy áni ná nie spádnie deszcz/ále będzie vpadek ktorym skárze pan wszyst-
19 kie narody ktorzyby nie wstąpili ná obchodzenie świętá Kuczek. Ten bę-
dzie grzech Egiptski/ y then będzie grzech wszech narodow/ ktorzyby nie
20 wstępowáli święćić świętá Kuczek. W on dzień będzie to co iest ná vz-
dzie v koniá/ święte Pánu/ y będą kotły w domu Páńskim / iákoby czásze
21 przed ołtarzem. A będzie káżdy kocieł w Jeruzálem y w Judá poświęco-
ny Pánu zastępow. Y przyidą wszyscy ći ktorzy ofiáruią/á będą bráć
z nich/y będą w nich wárzyć. A nie będzie więcey kupcá w do-
mu PAná zastępow w on dzień.

☞ Koniec Záchárya szowego Proroctwá.

Poczyna

Pocżyna ſie Máláchiaß Prorok.

A piße o odrzuceniu Zydow/ y ofiar ich/ y o przyßciu Páná Chryſtuſowym. Ma Kápitul 4.

Kapit: I.

§ Jáko Pan obrał był Jákobá á porzucił Ezau / karze lud że mu niewyrzadza poććiwośći iáko Oycu/ áni ſie go boi iáko Páná/ opiſuie plugáwe ofiáry kápłanow żydowſkich/ á krześćiáńſkie cżyſte/ y o tym ktory mu kłamliwie co ſlubuie.

BRzemie ſłowá Páńſkiego do ludu Izráelſkieg przez Máláchiaßá proroká. Miłowałem was powiáda Pan. A rzekliśćie: W cżymżeś nas miłował? Izaż nie brát był Ezau Jákobowi powiáda Pan/ á wżdam Jákobá miłowałem/ á Ezau nienawidźiałem. Y vczyniłem z Seir gory ieg puſtynia/ á dźiedzictwo iego ſmoki pußczey. A ieſliby rzekłá Idumeá / ieſteſmy ſkáżeni/ ále wroćiwßy ſie pobuduiemy záś co ſie pokáziło. To powiáda Pan zaſtepow: Oni beda budowáć/ á ia ſkáże/ y beda názwáni gránicámi niepobożnośći/ y ludem ná ktory ſie Pan rozgniewał wiecżnie. A ocży to wáße vyżrza/ y wy rzecżecie: Badź vwielbion Pan nád kráinámi Izráelſkiemi.

Rõa:9. ✠13.

1 2 3 4 5

Syn ma we ććí oycá/ á ſługá Páná ſweg: ieſliż ia ieſtem oycem/ gdźież ieſt vcżćiwość moiá? A ieſliżem ieſt Pánem/ gdźież ieſt boiaźn moiá? Mowi Pan zaſtepow do was o kápłani/ ktorzy gárdźićie imieniem moim/ á powiádáliśćie: W cżymżeſmy wzgárdźili imie twoie? Ofiáruiećie ná moim ołtarzu chleb plugáwy. A powiádaćie: W cżymżeſmy cie ſplugáwili? W tym iż powiádaćie/ że ſtoł Páńſki wzgárdzony ieſt. Jeſlibyśćie ofiárowáli co ſlepego ná ofiáre/ izaß nie zła rzecż ieſt? Y ieſlibyśćie też

6 7 8

ofiárowáli

ofiárowáli co chromego y chorego/wiec nie zła rzecz ieſt? Ofiáruy ie iedno Xiążeciu twoiemu/bedzieli ſie mu podobáło/álbo przyimieli twarz twą 9 mowi Pan zaſtepow. A ták teraz proście twarzy Páńſkiey/że ſie nád wámi ſmiłuie/boć ſie tho z rąk wáſzych ſtáło/ázwoby ſná iákokolwiek przyiął 10 oblicżá wáſze/ powiáda Pan zaſtepow. A ktoż ieſt miedzy wámi/ żeby ábo záwárł drzwi/álbo palił kádźidło w ołtarzu moim dármo? Niemam dobrey woli ná was/mowi Pan zaſtepow/y dáru nie przyime z reki wá- 11 ſzey. Abowiem od wſchodu słońcá áż do zachodu / wielkie ieſt imie moie miedzy narody/ y ná káżdym mieyſcu poświącáią y ofiáruią imieniu memu ofiáre czyſtą/ bo wielkie ieſt imie moie miedzy narody / powiáda Pan 12 zaſtepow. A wy ſplugáwiliście ie tym iż powiádácie/ſtoł Páńſki ſplugáwion ieſt/y to co bywa nań nákłádźiono/wzgárdzone ieſt y z ogniem kto- 13 ry ie pożyra. A mowiliście: Oto z roboty: y porzucáliście ono/ powiáda Pan zaſtepow. A wnośiliście z wydártkow chrome y chore/á przynośiliście to zá dar. A wiec ia to przyime z reki wáſzey/ powiáda Pan? Prze- 14 klety człowiek zdrádliwy/ ktory máiąc w trzodźie ſwoiey ſámczyká/ á vczyniwſzy obietnice ofiáruie Pánu co ieſt vłomnego. Bociem ia ieſt krol wielki/powiáda Pan zaſtepow/ á imie moie ſtráſzne ieſt miedzy narody.

Pſa:113. ✗ 3,

Kápit: 2.

¶ Pan vpomina kápłany źle grożąc im/ ieſliże ſie nieobacżą/ przypomina vmowe ktora miał z Lewi/y chwáli go: że lud Judſki wykroczył pormułąc żony obce/ Pan niechce wiecey ná ich ofiáry pátrzyć/ o miłowániu żony: iże związánie małżenſkie ieſt możne ku rozwiązániu.

1 A Ták teraz to przykazánie do was o Kápłani. 2 Nie bedziecieli chćieć słucháć/ á ieſli nie bedziecie chćieć włożyć tego ſobie w ſerce/ żebyście dáli chwałe imieniu memu / mowi Pan zaſtepow: Tedy zeſle ná was niedoſtátek/y przeklne błogosłáwień- 3 ſtwá wáſze/á przeklne ie/żeście ſobie tego w ſerce nie włożyli. Oto ia zárzuce wam rámie / y popluſkam twarzy wáſze plugáſtwem vroczyſtości 4 wáſzych/y weźmie was z ſobą. A bedziecie wiedźieć żem do was to przykazánie posłał/áby byłá vmowá moiá z pokoleniem Lewi/mowi Pan za- 5 ſtepow: Vmowá moiá byłá z nim żywotá y pokoiu/y dałem iemu boiaźń 6 á bał ſie mnie/ y oblicża imieniá moiego lekał ſie. Zakon prawdźiwy był w vſtách iego/á nieprawość nie byłá náleźioná w vſtách iego: w pokoiu y w práwości chadzał zemną / á wielu odwiodł od nieprawości. Abo- 7 wiem vſtá kápłánſkie przyſtrzegáią vmieietności / á zakonu będą ſie do- 8 wiádowáć z vſt iego/ bo ieſt posłem Páná zaſtepow. Ale wy odeſliście z drogi/ y zgorſzyliście wielu w zakonie: zniſzczyliście vmowe Lewi/ po- 9 wiáda Pan zaſtepow. Przetoż też y ia vczyniłem was wzgárdzonemi/y poniżonemi v wſzyſtkich ludźi/ták iákoście wy nie záchowywáli drog mo- 10 ich/á przyimowaliście oſoby w zakonie. A zaſz nie ieſt ieden oćiec wſzyſtkich nas? zaſz nie ieden Bog ſtworzył nas? Czemuż tedy przenośi oczymá káżdy z was brátá ſwoiego/ gwałcąc vmowe oycow náſzych?

Leu:26. ✗ 14
Deu:28 ✗ 15
Mat:23. ✗ 9.
Ephe:4. ✗ 5.

11 Wykroczył Judá/y ſtáłá ſie obrzydność w Izráelu/y w Jeruzálem/bowiem ſplugáwił Judás poświecenie Páńſkie ktore miłował y miał cor- 12 ke bogá obcego. Wytráći Pan meżá ktoryby to vczynił / ták miſtrzá iáko vczniá z przybytkow Jakobowych/ y tego ktory ofiáruie dar Pánu zaſte- 13 pow. A toście záś vczynili. Przykrywáliście łzámi ołtarz Páńſki/płáczem y nárzekániem/ták że nie weyrze wiecey ná ofiáre/ áni przyime cżeg wdźie- 14 cznego z reki wáſzey. A rzekliście: Prze ktore przyczyne? Iż Pan oświad-

Amo:5. ✗ 22

czył miedzy tobą á żoną młodości twoiey/ ktorąś ty wzgárdźił/ gdyż tá iest vczesniczká twoiá/ y żoną przymierza twego. 15 Izaß nie ieden vczynił/ á ostátek duchá iego iest? A czego ieden ßuka/ iedno násienia Bożego? A przeto strzeżćie duchá wáßego/ á żoną młodości twey niechćiey gárdźić. 16 Jesliż ią będźieß nienawidźiał/ opuść/ mowi Pan Bog Izráelski. Ale ozkryie nieprawość odźienie iego/ powiáda Pan zastępow. Strzeżćie duchá wáßego/ á niechćieycie gárdźić. 17 Mordowáliśćie Páná wáßemi mowámi. A powiedáliśćie/ w czymżeśmy go zmordowáli? w tym iż mowićie: Káżdy ktory czyni złe/ ten iest dobry przed oblicznośćią Páńską/ á tácy się mu podobáią. Albo wżdy: Gdźież iest Bog sądu?

Kapit: 3.

¶ Proroctwo o Angiele posłánym przed obliczym Bożym/ o strásliwym dniu ostátnim Sądnym/ o przeklectwie y błogosłáwieniu offiar.

Matth. 11. ✠ 10. Mar: 1. ✠ 2. Luc: 1. ✠ 17. & 7. ✠ 27. Psa: 113. ✠ 17.

1 OTo ia poślę Angiołá swego/ á zgotuie drogę przed obliczym moim. A wnet przyidźie do kośćiołá świętego swego pánuiący/ ktorego wy ßukaćie/ y Angioł testámentu/ ktorego wy chcećie. 2 Oto przychodźi/ powiáda Pan zastępow. A ktoż będźie mogł rozmyślić dźień przyśćia iego? A ktoż się ostoi gdy się da widźieć? Bo on iest by ogień wypaláiący/ y iákoby źiele Fárbierskie. 3 A będźie śiedźiał spuszczáiąc y czyściąc srebro/ y wyczyśći syny Lewi/ á przepláwi ie by złoto/ y iáko srebro/ á będą Pánu ofiárowáć ofiáry w spráwiedliwośći. 4 A spodoba się Pánu ofiárá Judska y Jerozolimska/ iáko zá dni pierwßych wiekow y iáko zá lat stárodawnych. 5 A przystąpię do was z sądem/ á będę świádkiem prętkim złoczyńcom/ y cudzołożnikom/ y krzywo przysięzcam/ y tym ktorzy zádźierżáią zapłátę naiemnikowi/ á poniżáią wdowy/ y śieroty/ á śćiskáią pielgrzymá/ áni się mnie báli/ mowi Pan zastępow.

6 Abowiem ia iestem Pan/ á nie odmieniam się. A wy synowie Jakobowi nie iesteśćie wyniszczeni. 7 Bo ode dni oycow wáßych odstąpiliśćie od dobrych vstaw moich/ y nie strzegliśćie ich. Náwroććie się do mnie/ á ia náwrocę się do was/ powiáda Pan zastępow. A rzekliśćie/ w czymże się mamy náwroćić? 8 Izaß człowiek vkole Bogá/ á wy mnie vkłaćie. A rzekliśćie: W czymżeśmy ćię skoli. W dźieśięćinách y w pierworodztwách. 9 A przeto w niedostátku iesteśćie wy przeklęći/ iż mie przekaláćie ty národźie wßystek. 10 Wnośćie wßeláką dźieśięćinę do stodoły moiey/ á niech będźie pokarm w domu moim/ á probuyćie mię w tym/ powiáda Pan. Jeśliże wam nie otworzę przetchlin niebieskich/ á nie wyleię wam błogosłáwieństwá/ áż do hoynośći/ 11 y będę gromił zá was pożyráiącego/ ták iż nie skáźi vrodzáiu źiemie wáßey: áni będźie winnicá niepłodna ná polu/ mowi Pan zastępow. 12 A będą was błogosłáwionemi názywáć/ y powiádáć wßyscy narodowie/ bo będźiećie wy źiemią pożądliwą/ mowi Pan zastępow. 13 Zmocniły się ná mię słowá wáße/ powiáda pan. A rzekliśćie: Cożeśmy mowili przećiwko tobie? 14 Mowiliśćie: Nikczemny iest ktory służy Bogu. A coż zá pożytek tego iżeśmy strzegli przykazánia iego/ á iżeśmy chadzáli smutni przed Pánem zastępow? 15 Przetoż teraz błogosłáwionemi powiádamy być hárde/ bo pobudowáni są czyniąc niepobożnie: á y ći ktorzy kusili Bogá/ stáli się zbáwieni. 16 Tedy mowili bogoboyni káżdy do bliźniego swego. A przypilił Pan á vsłyßał/ á nápisane są kśięgi pámiątki przed nim tym ktorzy się boią BOgá/ y rozmyśláią imię iego. 17 A będą mi/ powiáda pan zastępow/ w ten dźień ktorego ia vczynię/ własnym ludem y przepußczę im iáko więc odpußcza człowiek synowi swemu ktory mu vsługuie.

Job 21. ✠ 14. Esa: 58. ✠ 2.

8 vſługuie. A ták náwroćcie ſie/ tedy obaczyćie coć zá rożność miedzy ſpráwiedliwym á bezbożnym/ y miedzy tym ktory Bogu ſłuży/ y onym ktory iemu nie ſłuży.

Kápit 4.

Dzień Páńſki ſpali wſzyſtki niepobożne á złośliwe/ Słońce ſpráwiedliwośći wznidzie bogoboynym. Opowiáda że Eliaſz ma vprzedźić dzień ſądny.

1 OTo bowiem przyidźie dzień podpalony by komin/ á będą wſzyſcy pyſzni/ y ći wſzyſcy ktorzy czynią bezbożność/ źdzbłem: y zápali ie dzień ktory przyidźie/ mowi Pan záſtępow/

2 ktory nie zoſtáwi im korzenia áni płodu. A wznidźie wam ktorzy ſie boićie imienia mego Słońce ſpráwiedliwośći/ y zdrowie w piorách iego.

3 Y wynidźiećie/ á będźiećie poſkákowáć by ćieletá z ſtádá. Y podepcećie bezbożne/ gdy będą popiołem pod ſtopą nog wáſzych/ w dźień ktory ia

4 vczynię/ mowi Pan záſtępow. Pámiętayćie ná Zakon Moizeſzá ſługi mo-iego/ ktorym mu poruczył ná gorze Oreb/ do wſzyſtkiego ludu Izráelſkie-

5 go/ przykazánia y ſądy. Oto ia poſlę wam Eliaſzá Proroká/ pierwey

6 niż przyidźie dźień Páńſki wielki y ogromny. A náwroći ſerce oycowſkie do ſynow/ y ſerce ſynowſkie do oycow ich/ bym lepák nie przyſzedł á nie ſkárał źiemie przeklectwem.

Zach: 3. ✠ 8. & 6. ✠ 11. Luc: 1. ✠ 78.

Exodi 20. Deu: 4. ✠ 6. Mat: 11. ✠ 14. & 17. ✠ 10. Mar: 9. ✠ 11. Luc: 7. ✠ 17. & 9. ✠ 8.

☞ Koniec Máláchiaſzá Proroká.

Poczynáia ſie Pierwße Kśięgi Máchábeyſkie.

¶ Kśiąg Máchábeyſkich/ácz nie náyduią w piſmiech Zydowſkich/wßákoż od Kościołá przyięte w poczcie tych Kśiąg ktore opiſuią Hiſtoryę/álbo Dzieie Zydowſkie ſą położone. A opiſuią bitwy Hetmánow Zydowſkich z narodem Perſkim: tudźieſz y bitwę Sabotnią/ y záwołáne á zacne zwycięſtwo/ ktore odnieſli Zydowie z nieprzyiaciół: tákże też y przymierze przyiacielſkie/ ktore vczynili z Pány Rzymſkiemi. Wypráwuie ſie też w nich on ſławny á zacny vczynek siedmi brácie Máchábeyczykow/ ktorzy czáſu krolá Antyochuſá okrutne męczeńſtwo cierpieli/ á przytym y oſobliwą ſtáłość mátki ich.

Kápit: I.

¶ Po śmierći Alexándrá krolá Mácedońſkiego krolował Antyochus/ ten oborzywßy ſie ná Jeruzálem/vczyniwßy zámordowánie ludźi wielkie/Kośćioł wyłupił/potym y ſpalił miáſto/báłwochwálſtwá Zydom opiſał/y roſkazał: y zbudowawßy im báłwáná/ chwálić go pod gárdłem przykazał/y do tego Zydy przynukał/ drudzy przedśię żywot ráczey trácili/niż ſie ná báłwochwálſtwo poddáli.

STáło śie/iż gdy wyćiągnął z ludem Alexánder krol Mácedońſki/ſyn Filipow/ktory napierwßy krolował w Grecyey z źiemie Cethym/tedy poráźił Dáryußá krolá Perſkieğ y Medſkiego/ſtaczał wiele bitew: y zdobywał wßyſtkich twierdz/ á pozábiiał krole źiemie. Y przeßedł áż do gránic źiemie/ á pobrał łupy z wielu narodow: y vmilkłá źiemiá przed obliczności ą iego. Tedy zebrał moc y woyſko bárzo mocne/ y poddźwigło ſie y podniosło ſerce iego/ odźierżał kráiny

1 2 3 4 5

6 kráiny narodow/y krole ich/á byli mu hołdowni. A potym vpadł záchorzawszy/ 7 á vkładł śie ná łożu / y pobaczył iż miał vmrzeć. Tedy wezwał
służebnikow swoich zacnych/ktorzy śie z nim byli schowáli z młodu: y po-
8 dźielił miedzy nie krolestwo ieszcze zá żywotá. A ták gdy krolował Ale-
9 xánder dwánaśćie lat/tedy zmárł. Y otrzymáli krolestwo służebnicy iego
10 káżdy ná swym mieyscu / á wszyscy przywłaszczyli sobie/ á włożyli ná śię
korony krolewskie po śmierci iego / y synowie ich po nich przez wiele lat:
11 y zámnożyły śie były złe rzeczy ná źiemi. Y wyszedł z nich korzeń złośliwy/
á grzeszący Antyochus zacny á známienity syn krolá Antyochá/ ktory był
w Rzymie w zástáwie. A krolował setnego trzydźiestego y śiodmego ro-
12 ku od początku krolestwá Greckiego. W one dni powstáli z ludu Izráel-
skiego synowie niecnotliwi/ y namawiáli wielu/ mowiąc: Poydźmy á vczyńmy vmowę z narody okolicznemi. Bo od tego czásu iákośmy odstą-
13 pili od nich/ przypádło ná nas wiele złego. Y zdáłá śie tá rzecz być dobra
14 przed ich oczymá. Y postánowili to niektorzy z ludu mocnie/ y szli do kro-
15 lá: á on dał im moc vżywánia obrzędow pogáńskich. Tedy zbudowáli
16 sobie szkołę w Jeruzálem podług praw pogáńskich. Y przestáli śie obrze-
zowáć/á odstąpili od testámentu świętegó/y zjednoczyli śie z pogány/á zá-
17 przedáni byli áby czynili złe rzeczy. Y postánowiło śie krolestwo przed
oblicznośćią krolá Antyochá/y iął krolowáć w źiemi Egiptskiey/áby kro-
18 lował nád dwoygiem krolestw. Wtárgnął tedy do Egiptu w mnostwie
wielkim/ z wozy/ z słoniámi/ z iezdnymi/ z wielką wielkośćią okrętow. Y
19 zwiodł woynę przećiwko Ptolomeusowi krolowi Egiptskiemu/ ále vlę-
kszy śie Ptolomeus oblicznośći iego / vćiekł / y pádło tám rannych bárzo
20 wiele. Y zdobywał miast obronnych w źiemi Egiptskiey bárzo wiele/ y
21 zábrał plony z źiemie Egiptskiey. Po tey porażce Egiptskiey / obroćił śie
zás Antyochus krol/roku setnego czterdźiestego y trzećiegó/ á ćiągnął prze-
22 ćiwko ludu Izráelskiemu/y przyćiągnął do Jeruzálem z mnostwem bárzo
23 wielkim. Y wszedł do Swiątnice z pychą/y wziął ołtarz złoty/y lichtarz/
ná ktorym świecono/y wszystko naczynie iego/y stoł pokládny/ y nalewki/
y czásze/y możdżerzyki złote/y zasłonę/y korony/y oponę złotą ktora byłá w
24 pośrzod kośćiołá/á to wszystko potłukł. Zábrał też śrebro y złoto/y naczy-
nie wszystko kosztowne. Zábrał też y skárby skryte ktore nálazł / á zábrá-
25 wszy wszystko/odiáchał do swey źiemie: vczyniwszy mord wielki w lu-
26 dźiech/y hárdźie bárzo mowił. Y stał śie płácz wielki miedzy ludem Iz-
27 ráelskim/y ná káżdym ich mieyscu/ á iecżeli wzdycháiąc kśiążętá ich y stár-
szy/á młodźiency y pánny porozniemagáli śie/á slicżność niewiast zmieni-
28 łá śie. Kożdy małżonek lámentował/ á ktore śiedźiáły w łożnicy małżon-
29 kow swych/ żáłośnie płákáły/ták iż poruszyłá śie źiemiá dla tych ktorzy ná
niey mieszkáli/ á wszystek dom Jakobow oblokł śie w zelżywość.

30 A po dwu lat posłał krol poborcę do miast Judskich/ten przyiáchał do
31 Jeruzalem z mnostwem bárzo wielkim. Y mowił do nich słowá spokoy-
32 ne ná zdrádźie/á oni mu wierzyli. Tedy on vderzył ná miásto nagle/y po-
33 ráźił ie porażką wielką/y wytráćił bárzo wiele ludu Izráelskiego. A wy-
brawszy łupy á plony z miástá zápalił ie/y poborzył domy iego y mury ie-
34 go w około/y gnáli w niewolą niewiásty y dźiatki/y bydło też opánowá-
35 li. Y obudowáli miásto Dawidowe murem wielkim y mocnym/y wieżá-
36 mi mocnemi/ y mieli ie sobie zá zamek/ támże osádźili narod grzeszny męże
37 niepobożne/y zmocnili śie ná nim/y náspiżowáli sobie wnim spiże/zbroie/
á zebrawszy łupy Jerozolimskie/złożyli ie tám/ y stały śie samołowką bár-
38 zo wielką. A stáło śie to ku zdrádźie y szkodźie wielkiey Swiątnice/ y ku

zelżywości hániebney ludu Izráelſkiego. A rozlali niewinna krew około 39
Swiatnice/y ſplugáwili ia. Y vćiekli obywátele Jerozolimſcy dla nich/ 40
á ſtáło ſie mießkániem obcych / á obcym naſieniu ſwemu / á ſynowie iego
domowi opuśćili ie. Swiatnicá iego ſpuſtoßáłá iáko puſtki/ dni świe= 41
te iego obroćiły ſie w żáłość/ Soboty iego ná pośmiech/ á ćći iego obro=
ćiły ſie w niwecż. Według ſławy iego rozmnożyłá ſie zelżywość iego/á 42
wynieſienie iego obrociło ſie w żáłość.

Tobi:2. ✠ 6.
Amo:8. ✠ 10

Y roſpiſał Antyochus krol po wßyſtkim kroleſtwie ſwoim/ áby ſie w= 43
ßyſcy w ieden lud ziednocżyli/ á żeby ieden káżdy opuśćił zakon ſwoy. Y
zezwolili wßyſcy narodowie według roſkazánia krolá Antyochá / wiele 44
z ludu Izráelſkiego/zwolili ná ſłużbe ieg/ y ofiárowáli báłwánom/ y ſplu= 45
gáwili Sobote. Jeßcże nád to poſłał krol Antyoch liſty ſwemi poſły do 46
Jeruzalem/y do wßytkich miaſt Judſkich/áby wßyſcy náſládowáli praw
pogáńſkich/ á żeby niedopußcżáli ofiárowáć w kośćiele BOżym zapal= 47
nych y zbożnych/y vbłagáiacych ofiar/ żeby też bronili święćić Soboty y 48
innych dni vrocżyſtych. Y roſkazał áby ſplugáwiono świethe rzecży/y 49
świety lud Izráelſki/kazał też nábudowáć ołtarzow/y kośćiołow/ y bał= 50
wánow/á ofiárowáć świnie mieſo/y bydletá poſpolite/ y zoſtáwiáć ſyny 51
ſwe nieobrzezáne/y ſplugáwić duße ich wßyſtkiemi niecżyſtotámi/y obrzy
dnośćiámi/ták żeby zápámietáli zakonu/ á żeby odmienili wßyſtki vſprá=
wiedliwienia Boże. A ktorzyby nie vcżynili według słowá krolá Antyo= 52
chá/áby byli pobići. W te słowá wßyſtkie piſał po wßyſtkim krole= 53
ſtwie ſwoim. Y poſtánowił Vrzedniki nád ludem/ ktorzyby do tego lud
przymußáli. Y kazáli miáſtom Judſkim ofiárowáć. Y zebráło ſie bárzo 54
wiele z ludu do tych ktorzy byli opuśćili zakon Páńſki / y cżynili złe rzecży 55
ná ziemi : á rozegnáli lud Izráelſki do iáſkiń/ y do ſkrytych mieyſc po pu= 56
ßcżách. Dniá pietnaſtego mieſiacá Grudniá / ſetnego cżterdzieſtego y 57
piatego roku/zbudował krol Antyoch ſproſnego báłwáná ſpuſtoßeniá ná
ołtarzu Bożym/á po wßytkich miáſtách Zydowſkich w koło pobudowá=
li ołtarze : y przed domy y po vlicách palili kádźidło/ y ofiárowáli. 58

A kſiegi zakonu Bożego ogniem ſpalili/ podrápawßy ie. A v kogo kol= 59
wiek náydowano kſiegi teſtámentu Páńſkieg/ y káżdego ktorykolwie zá= 60
chowywał zakon Páńſki/według wyroku krolewſkieg zábijano go. Mo=
ca ſwoia cżynili to ludu Izráelſkiemu/ktory náydowano w mieyśćiech ná 61
káżdy mieſiac. A w piaty y dwudzieſty dzień Grudniá/ofiárowáli ná oł= 62
tarzu/ktory był przećiwko Bożemu ołtarzowi. A niewiáſty ktore obrzá= 63
zowáły ſyny ſwoie/zábijano według roſkazánia krolá Antyochá. A dzia= 64
tki máłe wießáli zá ßyie po wßyſtkich domiech ich : y te ktorzy ie obrzázo=
wáli/zábijáli. A wiele ich z ludu Izráelſkieg było/ktorzy v śiebie poſtáno= 65
wili/áby nie iadáli rzecży niecżyſtych/y woleli rácżey vmrzeć/nizli ſie plu=
gáwić potráwámi niecżyſtemi/á niechćieli łámáć zakonu Bożeg świeteg/ 66
y pomordowáni ſa. A ſtał ſie bárzo wielki gniew nád ludem Izráelſkim. 67

Kápit: 2.

¶ Mátátyaß z ſyny ſwemi opłákiwa vtrapienia y ſpuſtoßenia miáſtá y kośćiołá Bożego y tudzież że zakon Boży porzucony/obeſłány od Krolá áby báłwánom offiárował/poſtá zábit/ poſłußeńſtwá nie vcżynił : vćiekł z niemáłym mnoſtwem/ potym ſie y opárł woy= ſku krolewſkiemu/gdy miał vmrzeć nápomina ſyny ſwe/áby przykłádem oycow ſwoich zá widy zakonu Bożego bronili. Názwácżył Symoná ku rádźie/á Jude ná Hetmáńſtwo.

ONych dni powſtał Mátátyaß ſyn Janow/ ſyná 1
Symeonowego/kápłan z ſynow Joárym od Jeruzálem/y oſá=
dził ſie ná gorze Modyn. A miał pieći ſynow: Janá ktoreg ná= 2
zywano

3 zywano Gáddys/y Symoná ktorego przezywano Tháſy/y Jude ktore-
4 go názywano Máchábeuſz/y Eleázará ktoremu przezwiſko było Abáron/
5 y Jonáte ktory miał przezwiſko Apphus. Ci baczyli one wſzyſtkie złe rze-
6 czy/ktore ſie dziáły w ludu Judſkim/y w Jeruzálem. Y rzekł Máthátyás
7 Biádáſz mnie/y przeczżem ſie ia rodził/ábym oglądał zniſzczenie ludu mo-
iego/y zburzenie miáſtá świętego/y śiedział tu/gdy bywa wydáne w rę-
8 ce nieprzyiacielſkie? Swięte rzeczy doſtáły ſie w ręce obcych/ Kośćioł
9 Boży iáko człowiek bezecny. Naczynie wielebnośći/á ſławy tego kośćio-
łá zábráne / y zánieśione ſą precz. Pomordowano ſtárzuſzki iego ná uli-
10 cách/y młodzieńcy iego popádáli mieczem nieprzyiacielſkim. Y ktoryż na-
rod nie brał ſobie w dziedzictwo kroleſtwá iego? á nie otrzymał korzy-
11 śći iego? Wſzelákie ochędoſtwo iego odięte ieſt. Ktora byłá ſobie wolna
12 ſtáłá ſie niewolniczką. A oto teraz Swiątnicá náſzá/ y piękność náſzá/ y
13 świetność náſzá ſpuſtoſzona ieſt/ á ſplugáwili ią pogáni. Y ná coż dáley
14 mamy żywi być? Stárgał odzienie ſwe Máthátyaſz ná ſobie/ y ſynowie
iego. A oblekli ſie we włośienie / y bárzo rzewno płakáli.
15 Y przyſzli tám ci ktorzy byli poſłáni od krolá Antiochá/żeby przynukáli one
ktorzy byli zbiegli do miáſtá Modyn/áby ofiárowáli/ y palili kádzidło/ á
16 od zakonu Bożego odſtąpili. A wiele ich z ludu Izráelſkiego zezwoliwſzy
przyſtáli do nich. Jedno Máthátyaſz y ſynowie iego/ci ſtátecznie ſtali. A
17 odpowiedáiąc ci ktorzy byli poſłáni od Antyochá krolá/mowili do Má-
thatyaſzá : Jeſteś kśiążęćiem y zacnym y wielkim w tym mieśćie/ ktemu y
18 ozdobiony ſyny y brácią. A ták ty naprzod przyſtęp / á uczyń roſkazánie
krolewſkie/ták iáko uczynili wſzyſtkie narody/y mężowie Judſcy/y ći kto-
rzy zoſtáli w Jeruzálem. A będzieſz ty y ſynowie twoi miedzy przyiació-
ły krolewſkiemi. A będzieſz ubogácon we złoto/w śrebro/y wiele dárow.

19 Y odpowiedział Máthátyaſz/á rzekł wielkim głoſem : By więc też wſzyſtkie narody usłucháły krolá Antyochá/y były mu poſłuſzne/żeby odſtą-
pił káżdy od poſłuſznośći zakonu oycow ſwoich/á żeby przyzwolili mán-
20 datom iego. Ja y ſynowie moi/ y brácia moi będziemy poſłuſzni zakono-
21 wi oycow náſzych. Bądź nam ták miłośćiw Pan Bog. Nie ieſt nam rzecz

pożyteczna odstąpić Zakonu y sprawiedliwości Bożych. Nie vsłuchamy 22
w tym roskazania Antyochá królá/ áni też będziemy ofiárowáć/ ábyśmy nie
przestąpili przykazania zakonu nászeg/ á żebyśmy mieli iną drogą chodzić.

A gdy przestał mowić te słowá/ przystąpił ieden Zydowin przed wszy- 23
stkich oczymá ofiárowáć báłwánom ná oltarzu w mieście Modyn / po-
dług roskazánia krolewskiego. Co widział Máthátyas/ y żálował tego 24
ták że się trzęsło wnatrze iego/ y rospalilá się zápálczywość iego według
sądu zakonowego/ á przyskoczywszy zámordował go ná oltarzu/ále y one- 25
go męża ktoreg był postał krol Antyoch/ ktory go przynukał ná ofiárowá-
nie: tegoż czásu zábił/ y oltarz zburzył. Y pomścił się zelżywości zakonu/ 26
ták iáko vczynił Finees Zamremu synowi Sálomi.

Nũer: 25 & 7. & 13.

Pothym zákrzyknął Máthátyasz głosem wielkim w mieście/mowiąc: 27
Káżdy ktory chutliwie miłuie zakon Boży/ postánawiáiąc testáment/ wy-
nidź zá mną. Tákże vciekł sam/ y synowie iego ná gory/ á cokolwiek mieli 28
wszystko zostáwili w mieście. Tedy szło ich bárzo wiele ná puszczą/ ktorzy 29
szukáli sądu y spráwiedliwości. Y siedzieli tám sámi/ y synowie ich/ y nie- 30
wiásty ich / y bydło ich: bo się były niepomáłu rozlały ná nie złe rzeczy.
Potym dano znáć mężom krolewskim/ y woysku ktore było w Jeruzálem 31
mieście Dawidowym/ iż vszli niektorzy mężowie/ ktorzy wzgárdziwszy
roskazánie krolewskie: vdáli się ná mieyscá táiemne po puszczey/ áże też zá
nimi szło ich niemáło. Hnet puścili się po nich/ y stáwili im bitwę w dzień 32
Sobotni/ y ięli mowić do nich: Przeciwicie się ieszcze y teraz? Wynidź- 33
cie ráczey á vczyńcie podług słowá krolá Antyochá / y zostániecie żywi.
Oni na to odpowiedzieli: Ani wynidziemy/ áni vczynimi roskazánia kro- 34
lewskieg/ żebyśmy mieli splugáwić dzień Sobotni. Tedy ięli ná nie przy- 35
cieráć/ále oni áni im odpowiedzi dáli/ áni kámieniem na nie miotáli/ áni 36
zágrodzili mieysc táiemnych / mowiąc: Zemrzemy wszyscy w prostocie 37
nászey/ á będą nam świádkámi niebo y ziemiá/ że niespráwiedliwie tráci-
cie nas. Y vderzyli ná nie w dzień Sobotni/ y pomárli y sámi y żony ich/ y 38
synowie ich/ y bydło ich/ áż do tysiącá dusz ludzkich.

Dowiedziawszy się tego Mátátyasz y przyiaciele iego/ bárzo ich żáło- 39
wáli y płakáli. Tedy rzekł mąż do bliźniego swego: Jeśliże ták wszyscy 40
vczynimy iáko brácia nászy vczynili / á nie będziemli walczyć przeciwko
Pogánom o żywoty násze/ y o vspráwiedliwienia násze / bárzo w rychle
nas wytrácą z ziemie. A tákże vmyślili w onże dzień / mowiąc: Kożdy 41
człowiek ktoryby przyszedł do nas z woyną w dzień Sobotny/ potykay-
my się z nim/ nie pomrzemy wszyscy/ iáko zmárli brácia nászy po mieyscách
skrytych. Tedy zgromadziło się do nich mnostwo Żydow/ duże w siłách 42
z ludu Jzráelskiego/ kożdy ktory z dobrey woli trwał w zakonie/ y wszy-
scy ktorzy vciekáli przed złemi rzeczámi przyłączyli się do nich/ y stáli się im 43
ku zmocnieniu. Tákże zebráli woysko / y poráżili grzeszniki w gniewie 44
swoim/ y męże niecnotliwe w zágniewániu swoim/ á ini pouciekáli y ro-
zbiegli się do pogánow. Tedy skrążył Mátatyasz/ y przyiaciele iego zie- 45
mię/ y popsowáli oltarze/ y poobrzezowáli dziatki nieobrzezáne/ co ich kol- 46
wie nálezli w ich gránicách/ w mocy. Y prześládowáli syny pyszne/ y szczę- 47
ściło się im cokolwiek czynili/ y wydárli zakon z rąk pogáńskich/ y zrąk kro- 48
lewskich/ á niedopuścili wznośić rogu grzesznikowi.

Po tym nádeszły dni śmierci Mátátyaszowey/ y rzekł synom swoim: Te- 49
raz wzięłá moc pychá/ y vtrapienie/ y czás wywrocenia/ y gniewu wiel-
kiego zágniewánia. A ták teraz mili synowie / bądźcie náśládowniki za- 50
konu/ á wydawaycie żywoty wásze dla testámentu oycow wászych/ y pá-
mietaycie

51 mieśaycie ná spráwy oycow wáßych/ktore czynili w narodźiech swoich/ 52 á weźmiecie sławę wielką / y imię wieczne. Azaß Abráám w pokuśie nie był náleźiony wiernym/ y przyczytano mu to ku spráwiedliwośći? 53 Jozeff też czásu vćisku swoiego przystrzegał roſkazánia / zaß śię nie stał pánem nád Egiptem? 54 Finees oćiec nász/żaląc śię z záwisney miłośći Bożey/ 55 wźiął práwo kápłáństwá wiecznego. 56 Jezus gdy wypełnił słowo stał śię przewodnikiem ludu Jzráelskiego. 57 Káleb gdy świádectwo dáie w kośćiele/dostał dźiedźictwá. 58 Dawid w miłośierdźiu swym/doßedł stolcá krolewskiego ná wieki. 59 Heliaß gdy śię żalił z zawisney miłośći przećiwko zakonowi/był wźięt do niebá. 60 Ananiaß/Azáryaß/y Misael wierząc/byli wyswobodzeni z płomieniá. 61 Dániel też w swey prostoćie/wybáwion był z páßczek lwich. A tákże rozmyślaycie sobie od narodu po wßystkich narodźiech/iż wßyscy ktorzy w Pánie Bodze duffáią/niebywáią słábemi.

Gene: 22. ✗ 1. & 9.
Ge:41. ✗ 40
Nũeri 25. ✗ 7. & 13.
Eccl:45. ✗ 28
Ios 1: ✗ 2.
Nũe: 14. ✗ 6
Ios14.✗.4.
2. Re: 2 ✗ 4.
4. Re:2. ✗ 21
Dan:3. ✗ 16. & 24.
Dan:6. ✗ 22.

62 Słow męzá grzeßnego nie strachaycie śię/ boć słowá iego/ gnoy á robáctwo iest. 63 Dźiś będźie wynieśiony/ á iutro nie będźie náleźiony/ bo śię 64 obroćił w źiemię swą/myśl iego zginęłá. Przetoż wy synowie moi pokrzepiaycie śię/á męsko sobie poczynaycie w zakonie/ boć gdy te wßystkie rzeczy vczynićie ktore wam przykazáne są w zakonie od Páná BOgá wáßego/ 65 w tym sławni będźiećie. A oto Symon brát wáß/ wiem że iest mąż porádny/ tego záwße słuchaycie/ á tego będźiećie mieć sobie zá oycá. 66 A Judás lepak Máchabeuß duży w śiłách z młodośći swoiey/tego mieyćie 67 hetmánem polnym / á ten będźie stączał woynę ludzką. Przyćiągniećie tym kśobie wßystkie ktorzy pełnią zákon Boży: mśćićież śię krzywdy ludu 68 wáßego. Wetuyćie śię oddáiąc wet pogánom/ á bądźćie pilni przykazánia 69 zakonnego. Tákże im dał błogosłáwieństwo / y przyłożono go do oy- 70 cow iego. A vmárł we stu y czterdźieśći á ßeśći lat/ y pogrzebli go synowie iego w grobiech oycow ieg w mieśćie Modyn/ y płákał go wßystek lud Jzráelski płáczem wielkim.

Kapit: 3.

¶ Opisuie spráwę Judy Hetmáná Zydowskiego/ iáko tráćił wßystki bezbożne ludźi w źiemi Jzráelskiey/zwyćiężył potym dwu Hetmánow wielkich y mocnych z woyski ich. Jáko też zás Antyochus krol rozgniewawßy śię niepomáłu dał wypráwę Lisiaßowi/áby ná lud Zydowski walczył/á ktorym też zás sposobem gotował śię Judás ná woynę przećiwko nieprzyiáćielom Bożym.

1 NOtym nástał Judás ktorego názywano Máchábeuß/syn ná mieyscu oycá swego. 2 Y podpomagáli go wßyscy brácia iego/y wßyscy ktorzy śię byli przyłączyli do oycá iego/ y wiodł woynę lud Jzráelski z weselem. 3 Y rozßerzył sławę ludu swego/ á wdźiał ná śię páncerz iáko Obrzym / y przypásał sobie oręża woienne ku bitwie / y bronił obozu mieczem swoim. 4 Stał śię podobnym Lwowi w 5 spráwách swoich/á iáko lwiątko młode gdy wiec ryczy ná łowie. Y prześládował niepráwe pilnie śię o nich bádáiąc: á te ktorzy trwożyli lud ie- 6 go/wßystkie popalił ogniem/ták że odegnáni byli nieprzyiáćiele iego/ dla boiáźni iego/ y wßyscy dźielnicy niepráwośći záburzeni byli/ y spráwio- 7 ne było wyswobodzenie ręką iego. Y czynił przykorę wielu krolom/ á Jákobá obweselał spráwámi swemi/ták że wiecznie pámiątká iego z błogo- 8 słáwieństwem. Chodźił tedy Judá po wßystkich mieśćiech/ wytrácáiąc 9 z nich bezbożne / y odwroćił precż gniew od ludu Jzráelskiego. Y stał śię záwołánym y sławnym áż ná kray źiemie/y zebrał zás ktorzy byli wygná- 10 ni. Tedy zebrał Apollonius lud / y z Sámáryey też moc bárzo wielką y mnogą/

mnoga/chcac wálczyc przeciwko ludu Izraelskiemu. Czego gdy sie dowie- 11
dział Judás/ wyciagnał przeciwko niemu/ á poráził y zábił go. Y pádło
ich tám rannych bárzo wiele/á ostátek vciekli/tám wziął korzyść ich. Ale y 12
miecz Appolloniuszow wziął sam Judás/á walczył z nim przez wszystkie
dni. Doszłá tá wieść Seroná Hetmáná woyská Syriyskiego/że Judas 13
zebrał zebránie wielkie wiernych k sobie/ y rzecze: Vczynię sobie zá wołá- 14
nie/y ostawię sie w krolestwie/y zwalczę Jude/ y ten lud ktory przy nim
iest ktory wzgárdził słowem krolewskim. Y nágotował sie/ciagneli z nim 15
woyská bezbożnych ludzi/ duży pomocnicy/ áby sie mścili nád syny Izrá-
elskiemi. Y przyciagneli áż do Bethoron/támże wyszedł przeciwko im Ju- 16
dás z máłym pocztem. A skoro vyzrzeli woysko/ á ono ciagnie przeciwko 17
nim/ieli mowić do Judy: Jákoż sie bedziem mogli potykáć nas máło z ták
wielkim ludem/y z ták mocnym/ponieważeśmy sie sprácowáli postem dzi-
sieyszego dniá? Tedy rzekł Judás: Łatwiec iest zámknąć wielu w rece 18
niewielu/niemászci roznice przed oblicznością Bogá niebieskiego w mále
álbo w wielu wyswobodzić. Boć nie w wielkości woyská zwycięstwo 19
bitwy/ álec z niebá iest moc. Oni do nas ciagna z mnostwem vpornym/y 20
w pysze/áby nas/y żony násze/ y syny násze wytrácili/ázeby nas odárli. A
my zásie bedziemy wálczyc o żywoty násze / y o zakon nasz: á sam Pan ze- 21
trze ie przed nászymi oczymá/á ták wy nie lękaycie sie ich. 22

A gdy przestał mowić/ vderzył ná nie znaglá/ y porażon iest Seron/ y 23
woysko iego przed oblicznością iego. Y gonił go idac dołem do Betoron 24
áż ná pole/y pádło ich ośm set mężow/á ostátek vciekli do ziemie Filistyń-
skiey. Y spadł strách á boiaźń wielka Judy y bráciey iego/ná wszytkie ná- 25
rody im okoliczne/áż y krola doszło imie iego/y powiádáli o bitwách Ju- 26
dowych wszyscy narodowie. Gdy potym vsłyszał te wieść krol Antyoch 27
rozgniewał sie: y rozesłał á zebrał hnet woysko ze wszystkiego krolestwá
swego/oboz bárzo mocny. Y otworzył skarb swoy/á płácił onemu woysku 28
żołd ná rok/á przykazał im áby byli ná wszystko gotowi. Obaczył potym 29
że nie dostawáło pieniedzy w iego skárbiech/podatki też z kráiny niewielkie
prze niezgody y rozruch ktory był sam w ziemi vczynił/chcac skáźić práwá

ktore

30 ktore były stárádáwná. Y iał sie bać by mu lepák nie dostáło ná raz y ná
drugi vczynić nakład/ y podárza ktore pierwey rozdawał ßczodro reką/ y
31 był obfitßy nád inne Krole/ktorzy przed nim byli. A ták vpádłá mu byłá
myśl bárzo/y vmyślił iácháć do Persyey/y wybráć podatki onych kráin/á
32 zebráć srebrá wiele. Y zostáwił Lisyaßá człowieká zacnego rodzáiu kro-
lewskiego/nád spráwámi krolewskiemi/od rzeki wielkiey Euffráten/áż do
33 rzeki Egiptskiey: á przytym áby miał w opiece Antyochá syná iego/áżby sie
34 wrocił. A dał mu połowicę woyská/ y słonie: y poruczeństwo o wßyst-
kim co iedno chćiał/y o tych ktorzy mießkáli w źiemi Judskiey/ y w Jeru-
35 zálem/żeby posłał do nich woysko/áby zátrł y wykorzenił moc ludu Izrá-
elskiego. Y ostátkow Jerozolimskich/ tudźież áby wynißczył pámiątkę
36 ich z onego mieyscá/á żeby osadźił syny cudzoźiemcow we wßystkich grá-
nicách ich/ á źiemię ich żeby pomiárem podźielił.

37 A krol wźiął zsobą ostátek woyská/y wyiáchał z Antyochyey miástá kro
lestwá swoiego/roku setnego czterdźiestego y śiodmego: á przepráwiwßy
38 sie przez rzekę Euffráten/ obieżdżał zwierzchne kráiny. Potym obrał Li-
syás z przyiaćioł krolewskich/Ptolomeußá syná Doriminowego/y Niká-
39 norá/y Gorgiaßá/męże bárzo możne: y posłał z nimi czterdźieśći tyśięcy
mężow/ á śiedm tyśięcy konnych áby ćiągnęli do źiemie Judskiey/á pusto-
40 ßyli y nißczyli ią/ podług słowá krolewskiego. Tedy ćiągnęli ze wßystką
mocą swoią/ y przyćiągnęli/ á położyli sie przy Emmaum rownym polu.
41 Vsłyßawßy kupcy onych kráin o ich imieniu / tedy nábrawßy srebrá y
złotá bárzo wiele/y sług: przyßli do woyská/chcąc nábráć synow Izráel-
skich zá niewolniki. Przyłączyło sie też k nim woysko Syriyskie/y źiemice
42 obcych. Vyźrzał tedy Judás y brácia iego/ że sie rozmnożyły złe rzeczy/
áże też woyská przyćiągáły ku ich gránicam. Dowiedźieli sie też słow kro
lewskich ktore roskazał ludu swemu czynić ku ich zátráceniu/ y koniecznę-
43 mu wynißczeniu. Tedy rzekł ieden káżdy do bliźniego swego: Wystáw-
my potłumienie ludu náßego/á potykaymy sie o lud náß/y o święte rzeczy
44 náße. Y zebráło sie mnostwo ludźi gotowych ku bitwie/ y ná modlitwę/
45 żeby prośili miłośierdźia á zlutowánia. Ale iż w Jeruzálem ná ten czás
nie mießkano / tylko było iáko pustki. Nie było ktoby był wchodźił álbo
wychodźił z dźiedźicow iego / mieysce też święte podeptano/ á ná zamku
byli synowie cudzoźiemcow/ támże było mießkánie Pogáńskie. Y odięta
46 byłá roskoß od Jakobá: y vstáłá tám byłá pißczałká y lutnia. Tedy ze-
brawßy sie/ przyćiągnęli do Másffá przećiwko Jeruzálem/bo też przed-
47 tym mieysce modlitwy było w Másffát w Izráelu. Y pośćili onego
dniá/y oblekli sie we włośienie/y posypáli popiołem głowy swoie. Y po-
48 dárli ná sobie odźienie swoie / á rozłożyli kśięgi zakonu Bożego/ z ktorych
49 dowiádowáli sie Pogáni podobieństwá obrázow swoich. Y znieśli przy-
biory kápłáńskie/y pierworodztwá/y dźieśięciny/ y wzbudźili zás Názá-
50 reyczyki / ktorzy byli wypełnili dni: y krzyczeli głosem wielkim ku niebu/
51 mowiąc: Coż vczynimy tym/ á dokądże ie powiedźiemy? Bo święte rze-
czy twoie podeptáne są / y splugáwione: á kápłáni twoi stáli sie nam ná
52 żáłość y ná poniżenie. A otoż narodowie zebráli sie przećiwko nam/ áby
53 nas wytráćili. Ty wieß coć o nas myślą. Jákoż będźiem mogli sie ostáć
54 przed oblicżym ich / ieśliż ty Pánie Boże nie rátuieß nas? Tedy vczynili
55 wielki krzyk vderzywßy w trąby. A potym postánowił Judás Hetmány
nád ludem/Rotmistrze/Setniki/Pięćdźieśiątniki/Dźieśiątniki. Y roskazał
56 onym ktorzy budowáli domy/ y poymowáli żony/ y násadźáli winnice/y
lękliwym / áby sie káżdy wrocił do domu swego podług zakonu. Potym

Deu. 20. ✠ 5. & 6. Iudic. 7. ✠ 3.

ruszyli oboz / y położyli sie po południowey stronie Emmaum. Y rzecze 57
Judás: Gotuycie sie/ á bądźcie synowie mocni/ y bądźcie gotowi ná ráno 58
żebyście sie potykáli z tymi narody ktore sie zebráły przeciwko nam/ áby
wytráćili nas/ y święte rzeczy násze. Boć lepiey nam pomrzeć ná woynie 59
niż pátrzyć ná złe rzeczy ludu nászego / y świętych rzeczy. A iáko będźie 60
wola ná niebie/ ták niechay sie stánie.

Kápit: 4.

¶ Opisuie woyne Zydowską/ iáko Judas Hetman poráził Gorgiaszá y Lisyaszá/ y z ludem ich niemáłym/ iáko potym dom Boży wychędożył y okrasił/ y nowy ołtarz zbudował/ á iáko z wielkim weselem obchodźili poświącánie kośćielne przez ośm dni/ postánowiwszy dźień święty poświącenia Kośćiołá Bożego w rok raz.

WZiął Gorgiás pięć tysięcy mężow/ y tysiąc kon- 1
nych co wybornieyszych. Y ruszyli sie z obozem w nocy/ by przy- 2
ćiągneli ku obozu Zydowskiemu/ á poráźili ie nagle: á synowie
ći ktorzy byli z zamku/ byli im przewodniki. Co vsłyszawszy Judás/ po- 3
śpieszył sie sam z mocarzmi swemi / chcąc poráźić one moc zastępow kro-
lewskich/ ktore były w Emmaum. Bo sie ieszcze było rozbieżáło woysko od 4
obozu. A ták gdy przyszedł Gorgiás do obozu Judowego w nocy/ á tám 5
żadnegȏ nie nálazł/ tedy ich szukał po gorách/ bo ták sam w sobie mowił: Vćiekáią ći przed námi. A gdy sie rozedniło/ vkazał sie Judás ná polu tylko 6
zetrzemi tysięcy mężow/ ktorzy áni zbroie/ áni mieczow niemieli ták iákoby
byli chćieli/ á przed sobą widźieli woyská pogáńskie gwałtowne/ y przy- 7
bráne w páncerze/ á iezdne około nich/ á ći ktemu ćwiczeni ku boiowi.

Y rzecze Judás onym mężom ktorzy przy nim byli: Nie strácháyćie sie 8
tego ich mnostwá/ áni sie náiázdu ich lękaycie. Pomnićie ná ono iáko oy- 9
cowie nászy záchowáni byli w morzu czerwonym/ gdy ie śćigał Fáráo z
Exo. 14. v. 9. & 22. woyskiem bárzo wielkim. Tákże y teraz krzyczmy ku niebu/ á smiłuieć sie 10
nad námi PAN / y wspomienie ná testáment oycow nászych/ á zetrzeć to
woysko ieszcze dźiś / przed oblicznośćią nászą/ ták iż zwiedzą to wszystkie 11
narody

12 narody/żeć ieſt Bog ktory odkupi y wyſwobodźi lud Izráelſki. Y podnie-
ſli oni cudzoźiemcy oczy ſwoie/á vyźrzeli ie á oni ciagna przećiwko im. Te-
13 dy wyßli z obozu ku bitwie/á ci ktorzy byli z Juda vderzyli w trabe. Po-
14 tym ſie potkáli / y ſtárli one pogány/tak iż vćiekli ná pole. A ci ktorzy byli
15 ná poſládku/ wßyſcy byli pomordowáni mieczem/ y gonili ich áż do Ge-
zeron/y áż ná polá Idumeyſkie/y Azotckie/y Jámińſkie/ á pádło ich tám o-
16 koło trzech tyśiecy meżow. Potym wroćił ſie Judas y woyſko iegô zá nim.
17 Y rzekł do ludu : Nie łákomćie ſie ná łupy/ boć mamy woyne ná ſie/bo
18 Gorgiás y woyſko iego nie bárzo od nas dáleko ná gorách leży. Ale ow-
ßem ſtoyćie teraz przećiwko nieprzyaćielom naßym/ á iuż ich dokonaycie
19 tedy potym beſpiecznie łupy bráć bedźiećie. Jeßcze tegô Judás domawia
20 álić ſie okazał ieden huff przegladáiacy z gory. Y vyźrzał Gorgiás że iegoż
tył podáli á vćiekáli/ áże iuż Zydowie oboz byli zápalili/ bo to dym ktory
21 ſie dał widźieć/ okázował co ſie było ſtáło. Gdy to obaczyli okrutnie ſie
polekáli bacżac że y hetman Judá/y woyſko iego/w polu ſtali gotowi ku
22 boiowi. Tedy vćiekli wßyſcy ná polá cudzoźiemſkie/ á Judás wroćił ſie
23 do obozow ná łupież/ y nábráli złotá bárzo wiele/ y ſrebrá/y hátłaſu mo-
drego/y páwłoki zamorſkiey/y bogáctwá bárzo wielkie.
24 A wroćiwßy ſie ſpiewáli weſołe pioſnki / y błogoſłáwili Bogá áż do
25 niebá/iż ieſt dobry/á iż ná wieki miłośierdźie iego. Y ſtáło ſie bárzo wiel-
26 kie wyſwobodzenie w ludu Izraelſkim onego dniá. A oni ktorzy z cudzo-
źiemcow vßli / przyßli y opowiedźieli Liſyaßowi to wßyſtko co ná nie
27 przypádło. A on te rzeczy vſłyßawßy/ſtruchláwßy ná vmyśle omdlewał
że ſie nie ták potoczyło z ludem Izráelſkim/ iáko był chćiał/y iáko był krol
28 roſkazał. Przetoż tedy drugiego roku/ zebrał Liſyas meżow wybor-
nych ßeśćdźieſiat tyśiecy / á konnych pieć tyśiecy / chcac ie zwoiowáć. Y
29 wćiagneli do żydowſtwá/á położyli ſie obozem v Betoron/tám zábieżał
30 im Judás z dźieśiaćia tyśiecy meżow. A gdy obaczyli być woyſko gwał-
townie wielkie/iał ſie modlić mowiac : Błogosłáwiony ty ieſteś zbáwi-
ćielu Izráelſki/ ktoryś ſtárł náiazd mocárſki / przez rece ſługi twego Da-
widá/á wydałeś obozy cudzoźiemſkie w rece Jonáty ſyná Saulowego/
31 y kopienniká iego. Záwrzy też to woyſko w rece ludu twegô Izráelſkiego
32 á niech beda pohánbieni w ſwym woyſku y w iezdnych. Dopuść ná nie
ſtrách/á zwatli śmiáłość mocy ich/á niech beda zrußeni ſwymże ztárćim.
33 Poraź ie mieczem tych ktorzy ćie miłuia/áby ćie wßyſcy ſpołu chwalili w
34 himnách/ci ktorzy znáia imie twoie. Potym ſtoczyli bitwe/y pádło z woy-
35 ſká Liſyaßowegô pieć tyśiecy meżow. Vyźrzawßy Liſyaß że iego vćieká-
ia/ á Zydom śmiáłość rośćie/ áże ſa gotowi álbo żyć álbo vmrzeć meżnie/
odiáchał co rychley do Antyochiey/y wybrał rycerze áby zámogłßy ſie po-
wtore w tárgneli do żydowſtwá.
36 Tedy rzecze Judás y brácia iego : Oto ſtárći ſa nieprzyiaciele náßy/á
37 ták podźmy teraz że wyczyśćimy y odnowimy mieyſcá święte. A zebra-
38 wßy ſie wßyſtek lud / weßli ná gore SYon. A vyźrzawßy kośćioł Bo-
ży ſpuſtoßony/y ołtarz zgwałcony/y brony popalone/á po śieniách że zroſł
chrośćik by wleśie álbo ná gorách/ y gmáchy ktore były przy kośćiele po-
39 rozwálane : podrápáli ná ſobie odźienie/y płákáli płáczem wielkim/á po-
40 ſypáli popiołem głowy ſwoie/y pádli ná źiemie ná ſwe twarzy/y vczynili
okrzyk w traby známion woiennych á krzyczeli ku niebu.
41 Tedy z ßykował Judás meże / áby ßturmowáli ná one ktorzy byli ná
42 zamku dotad áby wyczyśćili Swiatnice. A obrał kápłany krom zmázy
43 ktorych wola byłá w zakonie Bożym : y oczyśćili święte mieyſcá/ á wy-

1.Re:17. ✠ 50
1.Re:14. ✠ 13

ſli kámienie/plugáſtwá ná mieyſce nieczyſte. Y myſlił o ołtarzu zapálnych 44 ofiar/ktory też był ſplugáwiony/ coby z nim miał czynić. Y przypádłá mu 45 ná myſl rádá nie zła / áby go ſkáźił / by im lepak nie był ku vrągániu/ że ij byli ſplugáwili pogáni / tákże go ſkáźili. A kámienie ono odłożyli ná go- 46 rze domu BOżego/ ná mieyſcu przyſtoynym/ ążby przyſzedł iáki prorok/y powiedział co onich. Tedy wzięli kámienie cáłe według práwá/y zbudo- 47 wáli ołtarz nowy ná on kſztáłt iáko on był pierwſzy. Pobudowáli też 48 święte mieyſcá/ y one rzeczy ktore były wewnątrz w domu/ á ták kośćioł iáko y ſieni poświećili. Y náczynili naczynia nowe poświącanego/y w- 49 nieśli lichtarz y ołtarz zápalu/y ſtoł do kośćiołá. Y nákłádli ná ten ołtarz 50 wonnych rzeczy y kádźili/á zápalili lámpy ktore były ná lichtarzu/y świe- ćili w kośćiele. Położyli też ná ſtole chleby/y záwieſili záſłony/y ſkonáli 51 ono wſzyſtko co byli záczęli.

2. Macha.10. ℣. 5. Potym wſtawſzy przed świtániem w piąty y dwudźieſty dźień mie- 52 śiącá dźiewiątego/ á tego zową Káſleu / ſetnego czterdźieſtego y ośmego roku/ ofiárowáli zbożną ofiárę podług zákonu / ná ołtarzu nowym zápál- 53 nych ofiár/ktory byli ſpráwili. Tegż czáſu/y w tenże dźień w ktory go by- 54 li pogáni ſplugáwili/ był odnowiony z ſpiewánim/z Lutniámi/ z Inſtru- menty/y z cymbały. A lud wſzyſtek padł ná oblicze ſwe/ y czynili modłę/ 55 Ioan.10. ℣. 22 á błogosłáwili áż ku niebu onego ktory im poſzczęśćił. Y czynili poświącá- 56 nie ołtarzá przez ośm dni/ á ofiárowáli zápálne ofiáry z weſelim/ y ofiáry ſzczęſne y chwalebne. Y przychędożyli kośćioł koronámi złotemi/y tarczá- 57 mi máluczkiemi/á poświąćiwſzy brony y gmáchy kápłáńſkie przy kośćiele Ioan.10. ℣. 22 przyprawili do nich drzwi. Y było wielkie weſele miedzy ludem/ á było 58 odięte od nich vrągánie Pogáńſkie.

Tedy poſtánowił Iudás y bráćia iego / y wſzyſtek zbor Izráelſki / że- 59 by świecono dźień poświecenia ołtarzowego czáſow ſwoich/rok od ro- ku przez ośm dni/począwſzy piątego dwudźieſtego dniá mieśiącá Káſleu z weſelim y z rádośćią. Y zbudowáli ná on czás gorę Syon / á w około 60 mury wyſokie/y wieże bárzo mocne/by kiedy nie ziácháli pogáni/y niepo- tłoczyli iey nogámi/ iáko pierwey vczynili. Y oſádźił támże woyſko/ áby 61 iey ſtrzegli/y opráwił á ogrodźił ią ku ſtrzeżeniu Bethſury/áby miał lud twierdzą obronną przećiwko Idumeyczykom.

Kápit. 5.

¶ Iudás z iedney ſtrony/á Symeon z drugiey walczą przećiwko Pogánom/ y wybijáią á wykorzeniáią ie gdźie mogą: zwyćięſtwo Iudowe z Tymoteuſzá Hetmáná ſynow Ammonowych/y dźięki ktore czynił Bogu z ludem ſwym ná gorze Syońſkiey/ porażká tych Hetmánow Żydowſkich/ktore był zoſtáwił Iudás w Ieru- ſálem/Iudás wywrocił Báłwány y Ołtarze ich.

VStáło śie gdy vſłyſzeli pogáni okoliczni / że zbu- 1 dowano Ołtarz y Swiątnice ták iáko y pierwey/bárzo ſie roz- gniewáli: y myślili wykorzenić rodzay Iakobow ktory był mie- 2 dzy nimi/y ięli ich zábijáć/y prześládowáć. A Iudás ná ten czás boiował 3 przećiwko ſynom Ezau w źiemi Idumeyſkiey/ y ná te ktorzy byli w Ará- báthanie: y iuż byli oblegli y vtrapili lud Izráelſki. Y poráźił ie porażką bárzo wielką. Potym wſpomionął ná złość ſynow Beanowych / ktorzy 4 byli ludu Żydowſkiemu miáſto śidłá/y ku wielkiemu zgorſzeniu/ſtrzegą- ląc y záſadzki ná nie czyniąc ná drodze. Tedy zámknąwſzy ie w wieżách/ 5 y podſádźił ſie pod nie: á dawſzy ná nie klątwę/ zápalił wieże ich ogniem ze wſzyſtkimi ktorzy ná nich byli. Y ciągnął záś przećiwko ſynom Ammo- 6 nowym

nowym/y ználazł moc wielka/y lud mnogi/y Thymoteuſa Hethmáná ich.
7 Y ſtacżał z nimi bitwy mnogie/ták iż ie ztárł przed ſobą/y ná głowę porá-
8 ził. A doſtawszy miáſtá Gázer/y miáſteczek iego/wrocił ſie záś do ziemie
9 Zydowſkiey. Potym zebráli ſie Pogáni ktorzy mieszkáli w Gáláád/prze-
ciwko Izráelitom ktorzy byli w ich gránicách/ chcąc ie zábráć á zágubić:
10 ále oni vciekli ná twierdzą Datemán/á wyſłáli liſty do Judy y bráciey ie-
go/powiedáiąc: Zebrálić ſie przeciwko nam Pogáni okoliczni/ chcąc nas
11 zábráć álbo zgłádzić: á ná toć ſie gotuią/chcąc obledz twierdzą ná ktorą-
12 ſmy vciekli. A Thymotheus ten ieſt wodzem woyſká ich. A ták teraz przy-
ciągni/ á wydrzy nas z ręki ich/ boć iuż niemáłe mnoſtwo z nászych pádło.
13 A wszyscy brácia nászy ktorzy byli ná mieyſcách Tubin/ to ieſt puſtych/ ſą
pobici: y zágnáli do więzienia żony/y ſyny ich/y płony/á zábili tám málem
14 tyſiąc mężow. Jeszcze te liſty czytáno/ álić oto inni poſłowie przybiegli z
15 Gálileiey / w poſiepánym á podrápánym odzieniu / w tyż też słowá po-
wiádáiąc/że ſie zeszli á przyciągnęli przeciwko nim/od Ptholomáidy/ y z
Tyru/ y od Sydonu: ták iż pełná ieſt wszyſtká ziemiá Gálileyſká cudzo-
ziemcow/ktorzy nas chcą wytráćić.

16 Ale gdy vſłyszał Judas / y lud iego te powieśći/ zszedł ſie zbor wielki/
chcąc ſie rozmyślić coby mieli vczynić bráciey ſwey ktorzy byli w vtrapie-
17 niu/ á ktorych dobywáli Pogáni. Tedy rzecze Judás Symonowi brátu
ſwemu: Obierz ſobie męże/ á ciągni y wyſwobodź brácią ſwoie w Gáli-
lei. A ia záś y brát moy Jonáthas/pociągniemy do Gáláádythym. Y zo-
18 ſtáwił Jozeffá syná Zácháryaszowego / y Azáryaszá przewodnikámi ludu
19 z oſtátkiem woyſká w Zydowſtwie ná ſtraży. Y zákazał im / mowiąc:
Bądźcie przełożonemi ludu temu/á nieſtaczaycie bitwy áni boiuycie prze-
20 ciwko Pogánom / dokąd ſie nie wrocimy. Y oddźielili Symonowi mę-
żow trzy tyſiące/żeby ciągnął do Gálilei. A Judźie ośm tyſięcy do Gálá-
21 ádythym. Tedy ciągnął Symon do Gálilei/ y wiele bitew ſtacżał z Po-
gány: y ztárci byli á poráženi Pogáni od oblicżnośći iego/y bieżał po nich
22 áż do brony Ptolomáidy. Y pádło tám z Pogánow málem trzy tyſiące
23 mężow/ pobrał ich łupy/y zábrał one ktorzy byli w Gálilei y w Arbátys/
z żonámi / z dźiećmi / y ze wszyſtkim co iedno mieli / y przygnał do ziemie
Judſkiey z wielkim weſelem.

24 A Judás Máchábeusz/y Jonáthás brát iego/przepłáwili ſie przez Jor-
25 dan/ by iácháli trzy dni po puszczy. Y zábieżeli im Nábutheyczykowie/ á
przyieli ie w pokoiu/y powiedźieli im wszyſtko co było przypádło ná brá-
26 cią ich w źiemi Gáláádſkiey. A iż ich ieſt bárzo wiele poimánych w Bá-
ráſá/y w Boſor/y w Alimis/y w Kászfor/y w Mágieth/ y w Kárnáim.
27 To wszyſtko miáſtá obronne á wielkie. Ale też y w inych mieśćiech zie-
mie Gáláádſkiey maią ich w więzieniu / á iutrzeyszego dniá poſtánowili
przypuśćić woyſko ná te miáſtá / y dobyć ich: dobywszy wygłádzić ied-
28 nego dniá. Tedy obroćił ſie Judás y woyſko iego drogą po puszczey ku
miáſtu Bozor co rychley/y dobył go: y wybił káżdego mężczyznę mieczem
29 á zábrał wszyſtkie łupy ich/y zápalił ie. Potym ruszyli ſie ztąd w nocy/ y
30 ciągnęli áż do twierdze. A gdy było rániuchno/podnieśli oczy ſwoie/ álić
oto lud wielki/ktoremu nie było liczby: á oni noszą drábiny y tárány y ine
przyprawy ku dobywániu/chcąc dobyć twierdze/ y iuż ich práwie doby-
31 wáli. Obaczył tedy Judás że ſie záiełá bitwá / á krzyk woienny wynośił
32 ſie do niebá by trąbá: á z miáſtá też krzyk bárzo wielki/ y rzecze do woy-
33 ſká ſwego: Potykaycie ſie dziś o brácią wászą. Y ciągnął trzemá rzędy zá
34 nimi/y vczynili okrzyk trąbámi/y wołáli w modlitwách. A poználi woy-

pá Tymotheuszowe/że iest Judás Máchábeusz/y vciekli od oblicża iego: á owi pomordowáli ie porażką bárzo wielką/ták iż pádło ich onego dniá málem ośm tysiecy meżow. Potym obrocił sie Judás do Mázffát/y szturmował/ y dobył go: y zábił káżdego meżczyzne w nim/ y zábrał korzyść iego/á miásto wypalił ogniem. Ztąd ciągnął/y dobył Rázbon/y Mágieth y Bosor/y inne miástá Gáláádskiey ziemice. 37 38

Potym tedy Thymoteus zebrał inne woysko/y położył sie obozem przeciwko Ráffon z oney strony rzeki. A Judás wysłał ná wyszpiegowánie woyská iego/y dáli mu spráwę/ mowiąc: Że sie ziecháli do niego wszyscy Pogáni okoliczni/ták iż iest woysko bárzo wielkie. A lud z Arábiey náieli sobie ná pomoc: á położyli sie obozem zá rzeką/ bedąc gotowi wyiácháć przeciw tobie ku boiowi. Tedy Judás wyciągnął przeciwko im. 39

A Thymoteus powiedział Rotmistrzom woyská swego: Gdy sie przybliży Judás y woysko iego do rzeki. Przeprawili sie do nas pierwey/ nie bedziem mu mogli zdoláć: bo iáko mocny przemoże nas. Ale iesliżeć sie bedzie obawiał puścić ná rzekę/ á położy sie obozem przy rzece/ thedy sie my przepłáwmy do nich/á pewnie go przemożemy. Ale iáko sie skoro przybliżył Judás do rzeki/postáwił pisarze ludu swego v rzeki/y roskazał im/mowiąc: Żadnego człowieká nie zostáwiaycie/ ále niechay wszyscy wynidą ku bitwie. Tedy sie przepráwił do nich naprzod sam/á wszytek lud zá nim. Y rozbiegli sie wszyscy Pogáni od oblicża ich/á porzucili oręża swoie/y vciekli do bożnice ktora byłá w Kárnáim. On dobywszy miástá oneg/bożnice spálił ogniem ze wszystkiemi ktorzy w niey byli. Ták że zburzono iest Kárnáim miásto/ y niemogło sie wiecey oprzeć oblicżu Judowemu. 40 41 42 43 44

Zebrał potym Judás wszystek lud Izráelski ktorzy byli w ziemi Gáláádskiey/od namnieyszego do nawietszeg/y żony ich/y dzieci/mnostwo bárzo wielkie/áby szli do ziemie Judskiey. Y przyszli áż do Effron/ á to miásto wielkie ktore leży ná drodze/ y bárzo obronne/ y niemogł go minąć nikedy/áni po práwey/áni po lewey stronie/ále było iść przez nie. Y zámknęli sie oni ktorzy byli w mieście/ y zákládli brony kámieńmi. Y posłał do nich Judás słowy spokoynemi/mowiąc: Dopuśćcie nam iść przez ziemię wászę/żebyśmy szli do ziemie nászey: wiedzćie wiedząc że wam żaden nic nie zászkodzi/ iedno że ná nogách poydziemy przez nie. Ale niechcieli im otworzyć. Tedy roskazał Judás woláć w obozie/ áby káżdy szturmował ná to mieysce przeciw ktoremu stał. Tákże szturmowáli meżowie mocni/ y dobywał miástá onego cáły dzień y cáłą noc/áż wydano ono miásto w iego ręce: y wybili káżdego meżczyznę mieczem/y wykorzenił ie: y zábrał łupy iego/y szedł przez ono wszystko miásto po pobitych ścierwoch. Y przebyli przez Jordan w wielkim polu/ przeciw miástu Bethsan. A Judás zgromadzał lud ná poślad/ y nápominał wszystek lud przez wszystkę drogę/ áż przyszli do ziemie Judskiey. Y przyszli ná gorę Syon z weselem y z rádością/ y ofiárowáli zapálne ofiáry/ zá to iż żaden z nich nie zginął dotąd áż sie wrocili w pokoiu. Onych dni ktorych był Judás y Jonátás w ziemi Gáláád/ á Symon brát iego w Gálilei przeciw miástu Ptolomáidzie/ vsłyszawszy Jozeff syn Zácháryaszow/ y Azáryasz Hetmáni w woysku rzeczy dobrze spráwione/y bitwy ktore sie stáły. Rzekli: Vczyńmy też my sobie záwołánie/ á podźmy potykáć sie á wálczyć przeciwko Pogánom ktorzy są około nas. Y roskazał tym ktorzy byli przy nim w woysku/ áby ciągneli do Jamniey. Y wyiáchał Gorgias z miástá/ y meżowie ieg/ przeciwko nim chcąc sie potkáć. Y poráženi są Jozeff y Azáryasz/y ścigano ich/ áż do gránic Żydowskich. A pádło w on dzień z ludu Izráelskiego o dwá 45 46 47 Numer. 20. 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60

61 dwá tysiacá mężow/ y stálá sie porażka wielka w ludzie: przeto iż niesłu-
62 cháli Judy/ y bráciey iego/ mnimáiac że mieli co męstwo vczynic: áno ci nie
byli z plemieniá onych mężow/ przez ktore sie stáło zbáwienie w Izráelu.
63 Ale Judas y brácia iego/ stáli sie záwołánemi w sławie v wszystkiego lu-
du Izráelskieg/ y v wszech Pogánow/ gdziekolwie było słyszano imie ich.
64 Y zeszli sie do nich/ winszuiac im wszego dobrego.
65 Potym zás wyciagnał Judás y brácia iego/ y boiowáli ná syny Ezau
w ziemi ktora leży ná południe/ y zburzył Hebron y miásteczká iego/ mury
66 y wieże iego podpalił w około. Potym sie ruszył obozem / chcac ciagnać
67 do ziemie cudzoziemskiey/ y iezdził po wszystkiey Sámáriey. W on dzień
pobici sa kápłani ná woynie/ gdy chca mestwá dokazowáć: á gdy bez po-
68 rády wyszli ku boiowi. Obrocił sie zás Judás do ziemie cudzoziemskiey
ku Azotowi/ y porozwalał ołtarze ich / á báłwány bogow ich popalił w
ogniu: y zábrał łupy miast/ á wrocił sie do ziemie Judskiey.

Kápit: 6.

¶ Antyochus Krol z nieszczesćia ktorego potkáło v miástá Elimáidy/ y z frásunku kto-
ry miał z poszczesćienia Zydowskiego/ vmárł. Ná iego mieysce wstapił syn iego Antyo-
chus Eupator/ ten Zydy chcac mocno sobie podbić/ przemoc ich niemogł/ ále vczynił
z nimi vmowe á przymierze fałeszne: potym ie bárzo rychło złamał/ Eleazárá
Zydá zacny vczynek dla záchowánia swych.

1 A Krol Antyoch poieżdżał wierzchne kráiny. Y vsły-
szał że było miásto Elimáidá bárzo zacne w ziemi Perskiey/ y
2 bárzo bogáte w srebro y złoto/ y kośćioł w nim bárzo bogaty.
A iż tám były oppony złote/ y páncerze/ y tarcze ktore zostáwił Alexánder
syn Philipá krolá Mácedońskiego/ ktory napierwey krolował w Grecy-
3 ey. Y przyciagnał k niemu/ y o tym stał/ áby dobył miástá/ y złupił go/ ále
niemogł: bo sie tá rzecz byłá doniosłá do tych ktorzy byli w mieśćie. Ták-
4 że y wyiácháli ku bitwie/ on vciekł: y precz ztámtad odiáchał z wielkim
5 smutkiem/ y wrocił sie do Bábiloniey. Potym przyszedł poseł ktory mu po-
wiedział w ziemi Perskiey/ że porázono woyská te ktore były w ziemi Jud-
6 skiey. A iż iáchał był Lisias z moca wielka napierwey/ y vciekł od obliczá
Zydowskiego/ áże sie zmocnili zbroia y moca / y plony wielkiemi ktore po-
7 bráli z obozow ktore porázili: że też iuż rozwálili obrzydność ktora było po-
stáwiono ná ołtarzu ktory był w Jeruzálem: á poświecone mieysce ták iá-
ko y pierwey otoczyli mury wysokiemi/ á wiec y Bethsure miásto. Y stá-
8 ło sie iáko skoro vsłyszał krol te powieśći / vlekł sie y zátrwożył niepo-
máłu. Y vpadł ná łoże/ á wpadł w chorobe od smetku/ że sie mu ták nie po-
9 száńcowáło iáko był vmyslił. Y mieszkał ná mieyscu wiele dni/ bo sie w nim
był odnowił frásunek bárzo wielki/ y miał zá to/ iż iuż miał vmrzeć. Y po-
10 wołał wszech przyiaciol swoich/ y rzekł im: Już odszedł mi z oczu moich
11 sen / ták żem iuż vpadł / y struchlał ná sercu od troski. Y rzekłem w sercu
swym. W iákiżem to frásunek przyszedł/ y ná iákie burzliwośći smutku te-
go w ktorym iestem teraz. Gdyżem ia przed tym y fortunny y wdzieczny
12 bywał w mey mocy: Teraz gdy sobie przypominam one złe rzeczy ktorem
broił w Jeruzálem/ skadem zabrał wszystko naczynie/ złote y srebrne ktore
w nim było: ktemu też posłał áby zábrano te ktorzy mieszkáli w Zydow-
13 stwie/ bez wszey przyczyny. Vznawam że prze te rzeczy nálázły mie táko-
we złe przygody: otoż od wielkiego smetku / zchodze z świátá w cudzey
14 ziemi. Potym przyzwał Filippá iednego z przyiaciol swoich/ y postáno-
15 wił go zwierzchnim nád wszystkim krolestwem swoim: dał mu krolewsko

korone/dał y ßáte swoie/y sygnet/áby wziąwßy Antyochá syná iego/wy-
chował go ná krolestwo. Tákże vmárł tám Antyoch krol/ setnego czter- 16
dziestego y dziewiątego roku.

Dowiedział sie potym Lisyaß iż krol Antyoch vmárł/y postánowił kro- 17
lem ná iego mieysce Antyochá syná iego/ ktorego chował z młodu/ á prze-
zwał go imieniem Eupator. A ći ktorzy byli ná zamku/obtoczyli lud Izrá- 18
elski przy kośćiele/ á o tym sie stáráli iákoby Zydom co złego wyrządzáli/
á iákoby zmocnili pogány. Y vmyslił Judás wytráćić ie/ y zwołał wßy- 19
stek lud áby ie oblegli. Y zeßli sie wßyscy w kupę/á oblegli ie setnegō y pięć- 20
dźiesiątego roku/ y nádźiáłáli kuß y inney strzelby. Tedy wyßli niektorzy 21
z onych ktorzy byli w obleżeniu. Do nich sie też przyłączyli niektorzy nie-
cnotliwi z ludu Izráelskiego/ y odeßli do królá powiádáiąc: Długoż ták 22
nie bedźieß sądźić á nie pokarzeß bráciey náßey? My smy vmyslili służyć 23
oycu twemu/ y chodźić w przykazániu iego / y być posłußnemi wyrokom
iego. A przetoż synowie ludu náßegō chronili sie nas. A ktorekolwiek nay- 24
dowano z náßych/te mordowano/y dźiedźictwá náße rozdźierano. A nie 25
tylkoć ná nas wyciągáli ręce swe/ále y ná wßystkie gránice náße. A to y 26
dźiś przyciągneli/ y przyßáńcowáli sie do zamku w Jeruzalem/ chcąc gó
dostáć/ y twierdzą w Bethsurze obmurowáli / ieśli im co rychley nie zá- 27
skoczyß/ czego więtßego niż tego będą sie ważyć/ ták że ich potym opáno-
wáć nie bedźieß mogł.

To gdy krol vsłyßał rozgniewał sie niepomáłu/ y zwołał do śiebie w- 28
ßystkie przyiaćioły swoie/ y hetmány woyská swego/ y te ktorzy nád kon-
nymi byli. Ale y z inych krolestw/ y z wyspow pomorskich/ przyćiągneli k 29
niemu woyská zá pieniądze. Y był poczet woyská iego/sto tyśięcy pießych/ 30
á dwádźieśćiá tyśięcy konnych. Słoniow też trzydźieśći y dwá ćwiczo-
nych ku boiowi. Y ciągneli przez źiemię Idumeyską/y przyćiągneli y poło- 31
żyli sie przy Betsurze/y ßturmowáli ná nie wiele dni/y poczynili ßańce/ á
owi zás wytoczywßy sie podpalili ie ogniem/ y potykáli sie meżnie. Po-
tym odćiągnął Judás od zamku / y ćiągnął z woyskiem ku Bethzácháran 32
przećiwko woysku krolewskiemu. A krol przede dniem wstawßy/z wiel- 33
ką mocą wywiodł swe huffy przećiwko drodze Bethzácháran: á gdy sie
zßykowáły woyská ku bitwie/vderzono w trąby. A słoniom vkázowáli z 34
iagod czerwonego winá/ y z málin sok/ áby ie tym bárźiey záiußyli á roz-
drażnili ku boiowi. Y rozsadźili one bestye po huffiech ták że przy kàżdym 35
Słoniu stáło tyśiąc meżow w páncerzách / á przyłbice miedźiáne ná gło-
wách ich / tudźieß y pięć set konnych wybornych ßykowánych przy káżdȳ
słoniu stáło. Ci bárzo prętko gdźiekolwiek był ktory słoń/tuż byli y gdźie- 36
kolwie ßedł/tám ßli/á nie odstępowáli od niego. A wiec y wieże z drzewá 37
bárzo mocne były ná káżdym broniąc ich/á w onych wieżách strzelby/kte-
mu ná káżdey meżow co mocnieyßych trzydźieśći y dwá / ktorzy z wierz-
chu boiowáli: á tám wewnątrz był ten ktory rządźił one bestyą. A ostátek 38
iázdy rozsadźił / y ztąd y z owąd ná obie stronie/ áby z obu stron woyská
trąbámi wzbudzáli/ á popądzáli one zßykowane w huffiech iego. A gdy 39
vderzył bląsk słoneczny/ ná tarcze złote y miedźiáne/ gory sie rozświeciły
od nich / tákże sie świećiły by wiec ogień w kágáńcu. A rozłożono było 40
woysko krolewskie częśc po wysokich gorách á częśc po niżinách/tákże po-
stępowáli ostrożnie y porządnie. Strách zdeymował wßytkie ktorzy mie- 41
ßkáli ná źiemi/ z onego krzyku wielkiego/y chrzestu postępuiącego woyská
y grzmotu zbroy/ bo było woysko náder wielkie y mocne.

Y przystąpił Judás y woysko iego ku bitwie/ y vpádło z krolewskiego 42
woyská

43 woyská sześć set człowieká. A obaczywszy Eleázár syn Saury iednego słoniá w ládrowániu krolewskim/ktemu wyniesionego nád wszystkie ine
44 bestye/máiąc zá to żeby ná niey krol siedźiał/ chcąc y lud swoy wyswobo-
45 dźić / y sobie wieczne imię spráwić / y bieżał do niey śmiele srzodkiem woyská bijąc ná práwo y ná lewo/á odpadáli od niego y tám y sám. Y wz-
46 biegł pod słoniá/pod nim będąc/zábił go: tákże go ku ziemi przywálił támże
47 vmárł. A widząc moc krolewską y mocne potykánie woyská iego/vstą-
48 pili im. Ale woyská krolewskie ciągnęły po nich do Jeruzalem/ á przyciągnowszy obległo woysko krolewskie miástá żydowskie y gorę Syon. Po-
49 tym Krol vczynił przymierze z onemi ktorzy byli w Bethsurze/ y wyszli z miástá : bo będąc w obleżeniu/ szpiże nic nie mieli/ ná ten czás miáłá ziemiá Sobotę.
50 Wźiął tedy krol Bethsurę / y osádźił w niey straż chcąc ią sobie záchowáć.
51 A sam obrocił woysko swe do mieysca poświeconego przez wiele dni/y záśádźił tám kusze/y strzelbę iną: y zápalczyste strzały/y táráśy ná ćiskánie kámienia/y bełtow/ y samostrzały ná wystrzelánie strzał/ y proce.
52 Ták że też y owi záśadźili strzelbę przećiwko strzelbie ich / y szturmowáli
53 ná się przez wiele dni. Ale szpiże nie było w mieśćie : przeto iż był śiodmy rok. Bo ći ktorzy byli zostáli w Zydowstwie z Pogánow/wytráwili byli
54 on ostátek co było schowano. Y zostáło ná mieyscu świętym bárzo máło mężow/bo ie był głod znędźił/ ták że się rozbiegli káżdy do mieyscá swego.
55 Ale gdy vsłyszał Lisyasz/ że Filip ktorego był Krol Antyoch wysadźił ieszcze zá żywotá/ná to żeby wychował Antyochá syná iego ná krolestwo
56 wrocił się z Perskiey y z Medskiey ziemie/z woyskiem ktore przy nim było/
57 áże chćiał ná się wźiąć spráwy krolestwá : pośpieszył się iáchác/y powiedźieć krolowi/y wszem hetmánom iego/ mowiąc : Co dźień to zchodzimy á giniemy/y śpiże máło mamy/á zás mieysce ktoresmy oblegli obronne iest
58 á ná nas to należy/ ábyśmy státecznie postánowili krolestwo. A ták teraz daymy sobie ręce z tymi ludźmi/y vczyńmy z nimi pokoy/y ze wszystkim na-
59 rodem ich. Ktemu dopuśćmy im że chodzą podług praw swoich/ták iáko y pierwey żyli. Boć dla praw swoich ktoresmy im psowáli/ rozgniewáli się/y to wszystko vczynili.
60 Podobáłá się tá rzecz krolowi y rádźie iego. Y posłał do nich te ktorzy-
61 by im pokoy ofiárowáli/á oni gi przyięli. Y przysiągł im krol/y kśiążętá/po
62 tym wyszli z twierdzey. A krol wiáchawszy ná gorę Syon/á obaczywszy obronność mieyscá/hnet przysięgę ktorą im vczynił złámał/y roskazał mur
63 wkoło obálić. Potym śpiesznie ziáchał/y wrocił się do Antyochyey/ y ná-lazł że Filip pánuie w mieśćie: dobywał go/y dostał miástá.

Kápit: 7.

Zábiwszy Antyochusá Eupátrá y Lisiaszá/ odźierżał krolestwo Demetrius. Ten wysłyszawszy zá tobą niektorych Zydow ná inny lud Judski/ posłał Nikánorá hetmáná z ludem przećiwko Izráelczykom/ktorego Judás pomodliwszy się Pánu Bogu/zwyćiężył/ poráźił/ztárł/ y samego zábił.

1 ROku setnego piećdźieśiątnego pierwszego/ wyćiągnął Demetrius syn Selewkow z Rzymu/y wiáchał z kilká mę-
2 żow do pomorskiego miástá/y krolował tám. Y stáło się/iż gdy wszedł do domu krolestwá oycow swoich / poimáło woysko Antyochá y
3 Lisyaszá / chcąc ie przywieść do Demetryusá. Ale gdy się tey rzeczy do-
4 wiedźiał/rzekł: Nie vkázuycie mi oblicza ich. Y zábiło ie woysko. A Demetrius osiadł stolicę krolestwá swoiego.

Przyßli potym do niego mężowie niecnotliwi á bezbożni z Jzráelskiego ludu: á ich wodzem był Alcimus/ on ktory chćiał być kápłanem. Ci iedli skárżyć ná lud Zydowski przed krolem / mowiąc: Judás z bráćią swą/ wytráćił wßystkie przyiaćioły twoie/ y nas z źiemie nászey wygnał. A ták teraz ześli mężá ktoremu wierzyß/ żeby ziáchawßy oglądał tho wßystko wykorzenienie ktore nam vczynił w kráinách krolewskich: á żeby pokarał wßystkie przyiaćioły iego/ y pomocniki ich. 5 6 7

Obrał tedy Krol z przyiaćioł swoich Báchyde/ ktory pánował zá rzeką/ zacnego á wielkiego w krolestwie/ y krolowi wiernego. Posłał tedy tego (áby oglądał ono spustoßenie/ á zágubę ktore vczynił Judás) á przy nim Alcymá niecnotliwego wysádźił ná kápłáństwo/ y roskazał mu áby vczynił pomstę nád syny Jzráelskimi. Rußywßy sie tedy/ przyćiągnęli z woyskiem wielkim do źiemie Judskiey. Y wyprawili posły/ á mowili z Judą y z bráćią iego słowy spokoynemi ná zdrádźie. Ale oni nic niedbáli ná powieśći ich: bo widźieli iż przyćiągnęli z zastępem wielkim. Y zßedł sie do Alcymá/ y do Báchydy zbor niemáły pisarzow/ pytáć go o tho coby było spráwiedliwego/ á napierwey Assydeyczycy/ ktorzy byli miedzy syny Jzráelskimi/ y żądáli od nich pokoiu. Bo ták sobie mowili: Kápłan do nas przyiáchał z plemienia Aaronowego/ nie oßuka nas. A mowił iednák do nich słowá spokoyne/ ktemu y przysiągł im mowiąc: Nie vczyniemyć wam nic złego/ áni przyiaćiołom wáßym/ y vwierzyli mu. Potym poimał z nich ßeśćdźieśiąt mężow/ y zámordował ie iednego dniá/ podług onego co nápisano iest. Ciáłá świętych twoich/ y krew ich rozlali około Jeruzalem/ y nie było ktoby ich był pogrzebł. Y przypadł strách y boiaźń ná wßystek lud/ bo sobie mowili: Niemáß w nich áni prawdy/ áni sądu/ bo przestąpili vmowę/ y przysięgę ktorą przysięgli. 8 9 10 Infr:10.℣ 46 11 12 13 14 15 16 Psalm:78.℣ 2. 3. 17 18

Potym ruszył sie Báchides z woyskiem od Jeruzalem/ y położył sie przy Betsechá. Y posłał/ á poimał wielu z onych ktorzy byli od niego zbiegli/ á niektore też z ludu pobił/ y w studnią wielką wmiotał. Y poruczył kráinę Alcymowi / ktoremu y zostáwił rátunek z woyská swego iemu ku potrzebie. A sam Báchides odiáchał do krolá. A Alcymus pilnie vśiłował sie y stárał o zwierzchność kápłáństwá swego. Do ktorego sie też zbiegli wßyscy ktorzy rozstyrk czynili w ludźie swoim/ y opánowáli źiemię Judską/ á wielką porażkę vczynili w Jzráelu. Widząc Judás one wßystkie złe rzeczy/ ktore czynił Alcymus z onymi ktorzy przy nim byli/ synom Jzráelskim dáleko gorzey y więcey niż Pogáni: y obiechał wßystkie gránice Judskie w koło/ á mśćił sie ná onych zbiegłcách: tákże przestáli potym náiazdow czynić w źiemice Zydowskie. 19 20 21 22 23 24

Alcymus obaczywßy/ że przemagał go Judás z onymi ktorzy przy nim byli: czuiąc też że im zdołáć niemiał: wroćił sie do krolá/ y osoczył ie wielą złośći. Krol tedy wyprawił Nikánorá/ iednego z paniąt swych co zacnieyßych/ ktory był nieprzyiaćielem wielkim Jzráelczykom: y dał mu to poruczeństwo/ áby wywroćił on lud. Przyćiągnął tedy Nykanor do Jeruzálem z woyskiem bárzo wielkim/ y posłał do Judy/ y do bráćiey iego ná zdrádźie z poselstwem spokoynym/ mowiąc: Niechay nie będźie walki miedzy mną y miedzy wámi: zyádę z kilká mężow ábych oglądał oblicze wáße w pokoiu. Y przyßedł do Judy/ y przywitáli sie z obu stron spokoynie/ á iuż byli pogotowiu nieprzyiaćiele ktorzy mieli poimáć Judę. Co gdy oznaymiono było Judźie/ że ná zdrádźie był przyßedł Nykanor do niego: vlękł sie go / áni więcey chćiał widźieć oblicza iego. Zrozumiawßy tedy Nykánor że sie odkryłá rádá iego: wyćiągnął przećiwko Judźie ku boiowi 25 2.Mac:15.℣ 1 26 27 28 29 30 31

32 iowi przy Káfarsalamá. Y pádło z woyská Nikánorowego/ málem pięć
33 tysięcy mężow: y vciekli do miástá Dawidowego. Po tey porażce wstą-
pił Nykánor ná gorę Syon: y wyszli przeciwko niemu kápłani/ áby go
przywitáli w pokoiu/ y vkazáli mu zapálne ofiáry/ ktore ofiárowáli zá kro-
34 lá. On náśmiawszy się wzgárdził nimi/ y splugáwił: y iął hárdźie mo-
35 wić/ á przysiągł gniewáiąc się/ temi słowy. Jesliż nie będźie wydan Ju-
dás/ y woysko iego w ręce moie/ skoro się wrocę w pokoiu/ spalę ten dom.
36 Y wyszedł stámtąd z wielkim gniewem: á kápłani wszedszy stáneli przed
37 ołtarzem w kośćiele/ á płácząc mowili: Ty miły Pánie obrałeś ten dom
áby w nim wzywano imienia twego/ áby był dom modlitwy y prosby
38 ludu twoiemu/ vczyńże pomstę nád tym człowiekiem/ y woyskiem iego/
niechże popádáią od mieczá: pomni ná bluźnierstwá ich/ á nie day im te-
go by się mieli zostáć.

39 Ciągnął tedy Nykánor od Jeruzalem/ y położył się obozem przy Betho-
40 ron/ tu przybyło mu ná pomoc woysko Syryiskie. A Judás lepák przyciá-
gnął do Adársá/ ze trzemi tysięcy mężow. Y modlił się Judás/ rzekąc: Pá-
41 nie oni ktorzy byli posłáni od krolá Sennácherybá/ że przećiw tobie bluź-
42 nili: wyszedł ányoł/ y poráźił ich sto osmdźieśiąt y pięć tysięcy: tákże y dźiś
Pánie rácz zetrzeć to woysko przed nászymi oczymá/ niech poznáią inni/ że
źle mowił o świętym kośćiele twoim/ á osądź go według złośći iego. Y
43 stoczyli woyská bitwę we trzynásty dźień kśiężycá Adár/ y poráżone iest
woysko Nykánorowe/ á napierwey sam był zábit w oney bitwie. A iáko
44 skoro obaczyło woysko iego/ że padł Nykánor/ porzućiwszy oręża swoie/
45 vciekli: á owi gonili ie dźień drogi/ od Adázer áż do Gázáry/ á bieżąc zá
46 nimi trąbili w trąby dáiąc inym godło. Y wytoczyli się ze wszystkich zá-
meczkow Żydowskich okolicznych/ y práwie ich sobie podawáli iákoby ná
rogách/ odskákuiąc y przyskákuiąc do nich/ y pádli tám wszyscy od mieczá/
47 ták że áni ieden z nich nie został. Y pobráli łupy z nich sobie zá korzyść/
á Nykánorowi głowę vćięli/ y práwą rękę tę ktorą hárdźie wyćiągał/ á
48 przynieśli y záwieśili przećiwko Jeruzálem. Y był wielce lud wesoł/ y
49 strawili on dźień w wielkim weselu. Y vstáwił áby ná káżdy rok on dźień
50 trzynásty kśiężycá Adár obchodzono. Y byłá potym w pokoiu źiemiá Ju-
dska przez niewiele dni.

4. Re: 19. ℣ 35. Tob: 1. ℣ 21. Eccl: 48. ℣ 25. Esa: 37. ℣ 36. 2. Mach: 8. ℣ 19. & 15. ℣ 22.

Kápit: 8.

¶ Opisánie mocy Rzymskiey/ iáko też Judás wypráwił posły do Rzymá/ żądáiąc pokoiu/ á oni mu odpisáli/ y odesłáli przymierze ná miedźiánych tablicách.

1 Usłyszał potym Judás powieść o Rzymiánách/ że są mocni w śiłách/ á że zwaláią ná wszystko o co ich żądáią: y ktorzykolwiek przystawáią do nich/ że zeymuią z nimi przyiá-
2 ćielstwo/ á że są bárzo mocni. Słyszeli też o bitwách ich/ y o dźieiách ich ktore mężnie czynili w Gálácyey/ że ie zwyćiężywszy hołdownemi sobie
3 vczynili: ták że też co czynili w źiemi Hiszpáńskiey/ á iż podbili pod swą moc kruszce srebrne y złote ktore tám są: á iż opánowáli wszelkie mieysca
4 zá rádą y ćierpliwośćią swoią. Mieysca też ktore bárzo dáleko od nich były/ y Krole ktorzy ie náieżdżáli od kráiow źiemie/ stárli y poráźili porá-
5 żką okrutną. A inni dáią im tę dań ná káżdy rok: że też Filippá/ y Persá Getheyskiego krolá/ y inne Krole ktorzy się ná nie śmieli woyną oborzyć/
6 stárli woyną/ y otrzymáli ie. Tákże y Antyochá wielkiego krolá Aziyskie-
go/ ktory ná nie walczył/ máiąc sto y dwádźieśćiá słoniow/ y iezdne/ y wo-
7 zy/ y woysko bárzo wielkie/ poráźili ná głowę. A iż go poimáli żywo/ y

włożyli

włożyli nań/ áby dawał sam y ci ktorzyby po nim krolowáli dań bárzo wielką/á ieszcże áby dał zástępce y vmowę. Ktemu kráiny/Indiyską/Medską/y Lidiyską co nalepszą częśc tych kráin/wziowszy iemu dáli Eumenowi krolowi. A iż ci ktorzy byli w Greciey / chcieli iśc y wykorzenić ie: 8 9
gdy sie tego dowiedzieli/wypráwili do nich Hetmáná iednego/y walczyli przeciwko im: y pádło z nich bárzo wiele/nákoniec y żony im w niewolą pobráli/ y syny/ y rozebráli ie: á ziemię ich opánowáli/y poburzyli mury ich / y podbili ie w niewolą sobie / áż do dniá dzisieyszego. Tákże inne 10 11
krolestwá / y wyspy/ kthore sie im niegdy zástáwiáły: wykorzenili/y pod moc swą podbili. Ale z przyiacioły swemi/y z tymi ktorzy z nimi dobry pokoy mieli/chowáli nieodmiennie przyiacielstwo. Y opánowáli krolestwá 12
ták one ktore były blisko/iáko te ktore były dáleko: bo ktorzykolwiek słyszeli záwołánie ich/ bali sie ich. A ktorym chcieli dopomoc ku krolestwu/ ci krolowáli: ále ktore też chćieli te z krolestwá strącáli: y wzbili sie bárzo 13
wysoko. A miedzy temi wszystkiemi żaden nienosił krolewskiey korony/ áni w páwłoce chodził/ áby w niey zacnym był. Ale vczynili sobie dwor/ á ná káżdy dzień rádzili sie trzy stá y dwádzieściá mężow / rádząc vstáwicznie o pospolstwie / áby to czynili co przystoi. A poruczáią iednemu 14 15 16
człowiekowi vrząd swoy doroczny/ áby pánował wszystkiey ziemi ich. Y wszyscy są posłuszni iednemu/á niemász miedzy nimi żadney zazdrości áni zawiści. Obrał tedy Judás Eupolemá syná Janowego / syná Jakobowego/ y Jasoná syná Eleazárowego/ ktore posłał do Rzymá/ áby postánowili z nimi przyiacielstwo y towárzystwo/ żeby zdięli z nich iárzmo 17 18
Greckie/bo widzieli że w niewolą podbijáli krolestwo Izráelskie. Y odiácháli do Rzymá w drogę bárzo dáleką/przyiáchawszy weszli do ich dworu/y sprawowáli poselstwo/mowiąc: Judás Máchábeusz/y brácia iego/ 19 20
y lud Żydowski/ posłáli nas ku wam/ ábyśmy z wámi postánowili przyiacielstwo y pokoy/á żebyśmy sie spisáli z wámi/żeśmy towárzyszmi y przyiacielmi wászemi. Y podobáłá sie tá rzecz Rzymiánom. A zapis ktory zápisáli byli ná tablicách miedziánych ten iest: y posłáli go do Jeruzalem/ áby też v nich byłá pámiatká thego pokoiu y towárzystwá. Dziey sie dobrze Rzymiánom/y narodowi żydowskiemu ná morzu y ná ziemi ná wieki/á miecz y nieprzyiaciel bądź od nich dáleko. Gdzieby pierwey powstáłá woyná przeciwko Rzymiánom/ álbo ná wszystkie ktorzy z nimi są w 21 22 23 24
towárzystwie/ we wszystkim páństwie ich/ tedy doda im pomocy narod żydowski/iáko czás poda zupełnym sercem/á tym ktorzy będą walczyć nic nie dádzą/áni spiże/áni oręża/áni pieniedzy/áni okretow/iáko sie podobáło Rzymiánom/á będą przystrzegáć mándatow ich nic od nich nie biorąc. 25 26
Tákież z drugiey strony/ przypádnieli ná żydowski narod pierwey woyná/ będą ich Rzymiánie rátowáć z chęci/ iáko im czás dopuści/á tym ktorzy będą pomágáć/nie będzie dána pszenicá/ zbroiá/ pieniądze/okręty/ iáko sie podobáło Rzymiánom/y będą przystrzegáć mándatow ich krom zdrády. W te słowá postánowili Rzymiánie z narodem Żydowskim przymierze: ieslizby wiec po tych to słowiech ci álbo owi/ chćieli co przydáć álbo 27 28 29 30
viąć/ vczynią to z społecznego przyzwolenia/ á cokolwiekby przydáli álbo vięli gruntowna á pewna rzecz będzie. Ale y o te rzeczy złe ktore krol Demetryus vczynił przeciwko żydom/pisáliśmy iemu te słowá. Przecześ obciążył iárzmo twe ná przyiacielé y towárzysze násze Żydy? A ták ieslíż sie 31 32
wiec drugi raz vciekać do nas żáluiąc ná cię/ vczynimy im sąd/á będziemy z tobą walczyć morzem y ziemią.

Kápit:

Kápit: 9.

❡ Woyſko Demetryuſzowe z Zydy walczy y potyka ſie / w tym boiowániu Judás vmárł / iáka żáłość Zydom z śmierći iego / Jonátás ná mieyſce iego wyſadzony / ſyny Jámbrowe ná bieśiedźie pobił. Alcymus páráliżem záráżony od Bogá / zdechł: á Báchides zwyćiężony od Jonáthy / przymierze z nim vczynił / do domu odiáchał / y nigdy ſie do Zydowſtwá zás niewrácał.

1 Tym czáſem gdy vſłyſzał DEmetrius że zábit był Nikánor / y woyſko iego poráżone / vmyślił zás poſłáć do źiemie Zydowſkiey Báchidá y Alcymá / przydawſzy im práwy narożnik woyſká. 2 Y ćiągnęli tą drogą ktora bieży do Gálgálá / á położyli ſie obozem w Máſáloth / ktore ieſt w Arbellis / tęż y dobyli / á dobywſzy zámordowáli bárzo wiele ludźi. 3 W pierwſzy mieśiąc / roku ſetnego pięćdźieśiątnego y wtorego / przyćiągnęli z woyſkiem do Jeruzálem: 4 á ruſzywſzy ſie / ćiągnęli do Berean ze dwudźieśćią tyśięcy mężow / y ze dwiemá tyśiecy iezdnych. 5 A Judás położył ſie był obozem w Láiſá: á miał z ſobą tylko trzy tyśiące mężow wybornych / 6 ktorzy gdy vyźrzeli wielkość onego woyſká / że ich było bárzo wiele: vlękli ſie bárzo / y odeſzło ich niemáło z woyſká / ták iż nie zostáło ich iedno ośm ſet mężow. 7 Y vyźrzał Judás / że ſie rozpierzchnęło woyſko iego / á że bitwá iuż przytyſkowáłá / ſtruchlał był ná ſercu: że niemiał czáſu zebráć záſie ludu. Y będąc rozerwány ná myśli / iął mowić do tych ktorzy byli zostáli. 8 Wſtańmy / á podźmy przećiwko nieprzyiaćielom náſzym: ieśli będźiem mogli / będźiem ſie bić z nimi. 9 Ale odwodźili go od tego / mowiąc: Prozno / nie będźiem mogli: ále rácżey záchowaymy żywoty náſze teraz / wroćiwſzy ſie do bráćiey náſzey / á potym z nimi będźiem wálczyć przećiwko nim: bo nas teraz nie wiele.

10 Odpowiedźiał Judás: Oddal to Boże od nas / żebyſmy mieli przed nimi vćiekáć. Ale ieśliż wiec iuż przyſzedł nam czás / pomrzemy mężnie dla bráćiey náſzey / á nie zostáwiaymy zelżywośći ſłáwie náſzey. 11 A w tym wywiedźiono woyſko z obozu / y ſtánęło przećiwko nim: y rozdźielono było konne ná dwá vffy: á procárze / y ſtrzelcowie ſzli przed woyſkiem / y byli ná ſpicy co mocnieyſzy mężowie. 12 A Báchides był w práwym narożniku woyſká / y poſtępowáły k nim vffy z obu ſtron: á potym vderzyli w trąby. Vczynili też okrzyk y ći ktorzy byli z ſtrony Judy / ták że ſie źiemiá trzęſłá od krzyku záſtępow. 13 Y potykáli ſie w boiu od zárániá do wieczorá.

14 Obaczył potym Judás / że dużſza byłá ſtroná vffu Báchydowego po práwey ſtronie przyłączyli ſie k niemu wſzyſcy co lepſzego ſercá: 15 á ſtárſzy práwą ſtronę gonili vćiekáiące / áż do gory Azotu. 16 A owi zás co po lewey ſtronie byli / obaczywſzy że ſtárty narożnik práwy / puśćili ſie zá Judą / y zá onemi ktorzy przy nim byli z tyłu: 17 tám ſie dopiero záczęłá ćiężka bitwá / y pádło z obu ſtron ránnych bárzo wiele. 18 Támże y Judás zábit / á drudzy vćiekli: 19 Potymże Jonátás y Symon wźięli ćiáło Judy brátá ſwego / y pogrzebli ie w grobie oycow ſwoich / w mieśćie Modyn. 20 Y płákał go wſzyſtek lud Jzráelſki z lámentem bárzo wielkim. Y żáłowáli go przez wiele dni / mowiąc: 21 Ech tákże oto vpadł mocarz / ktory wiec wyſwiebodzał lud Jzráelſki? 22 Jnſze ſpráwy dźieiow woiennych Judowych / y cnotliwych vczynkow ktore czynił / y wielkośći iego nie ſą opiſáne / bo ich było bárzo wiele.

23 Stáło ſie tedy po śmierći Judowey / wynurzyli ſie niecnotliwi mężowie po wſzech gránicách Jzráelſkich: á wzeſzli wſzyſcy kthorzy płodźili niecnotę. 24 Tychże też dni był bárzo wielki głod / y poddáłá ſie Báchydowi

wſzyſtká

wßystká kráiná. Tedy obrał Báchydes mężow bezbożnych/y postánowił 25
ie Pány w ich kráinie: ci ßukáli y dowiádowáli sie pilnie o przyiacie- 26
lach Judowych: y przywodźili ie do Báchydy/ y mścił sie nád nimi/y po
śmiewał sie z nich. Y stáło sie wielkie vtrapienie/á wielki smutek w ludu 27
Izráelskim/táki iáki nie był nigdy ode dniá/ktorego nie był widźian Pro-
rok w Izráelu.

Y zebráli sie wßyscy przyiaciele Judowi / y rzekli do Jonáty. Ponie- 28
waß brát twoy Judás zmárł/ á nie máß mężá iemu podobnego/ ktoryby 29
wyßedł przeciwko nieprzyiacielom náßym / Báchidowi y tym ktorzy są
nieprzyiacioły narodowi náßemu. A ták teraz ciebie dźiś obieramy miá- 30
sto niego/ábyś nam był Kśiążęciem/y Hetmánem/á żebyś wiodł woyny
náße. Przyiął tedy Jonátás ná on czás kśiestwo/ y stánął ná mieyscu Ju- 31
dy brátá swego. Czego gdy sie Báchides dowiedźiał/o to stał áby go zá- 32
bił. Ale Jonátás y Symon brát iego/ y wßyscy ktorzy z nim byli/ poczu- 33
wßy to: vßli ná pußczą Thekue/ y położyli sie przy ieźierze/ ktore zowią
Asffar. Zwiedźiawßy to Báchides/ przepráwił sie sam/ y ze wßystkiem 34
woyskiem swoim przez Jordan w dźień Sobotni. A Jonátás záśie po- 35
słał brátá swegó hetmáná ludu/proßąc Nábutheyczykow przyiacioł swo-
ich/ żeby im pożyczyli przypraw swoich ktorych mieli dostátek. A narod 36
Jámbrow wytoczywßy sie z Mádábá/ Janá brátá iego poimáli/y wßy-
stko co przy nim było pobráli/y odeßli precz zábrawßy one rzeczy. Po tey 37
przygodźie/ dano iednego czásu Jonacie y Symonowi brátu iego znáć/
że narod Jámbrow spráwuią gody wielkie/ y wiozą oblubienice z Má-
dábá/ corkę iednego z wielkich kśiążąt Chánáneyskich/ z pompą á koßtem
wielkim. Tedy oni rospomnieli sobie krew Janá brátá swego/y wybráli 38
sie/y vtáili sie zá gorą. A podniozßy oczy swoie/vyźrzeli áno chrzest wiel- 39
ki/y wypráwá koßtowna/ áno oblubieniec iedźie ku nim/ y przyiaciele ie-
go/y brácia iegó z bebny/z muzyką/y dobrze zbroyno. Y vderzyli ná nie z zá- 40
sadzki/y pobili ie: y pádło rannych bárzo wiele/ á ostátek vciekł ná gory/
á owi zábráli wßystkie łupy ich: ták że ono wesele obrociło sie w żal/ á 41
wdźięczność muzyki ich w lámenty. A pomśćiwßy sie krwie brátá swo- 42
iego/wrocili sie záś do Jordanowego brzegu.

Co vsłyßawßy Báchides/ przyciągnął w dźień Sobotni do brzegu 43
Jordanowego z wielką mocą. Tedy rzecze Jonátás do swoich: Rußmy 44
sie/ boiuymyż ná te nieprzyiacioły náße: bo dźiś nie ták sie rzecz ma iáko
wczorá/álbo ongi. Abowiem otoć iuż woyná ná nas y z przodku y z tyłu. 45
W oczy nieprzyiaciel/á wodá Jordanowá y tu y tám/tákże y brzegi/y bá-
gná/ y lásy: iż wiec mieyscá niemáß dokądbyśmy mieli vstępić. A ták te- 46
raz krzyczćie w niebo/abyśćie byli wybáwieni z rąk nieprzyaciol wáßych.

2.Par:20.b.3

Potym stoczyli bitwe. Y wyciągnął JOnátás rękę swą / chcąc vderzyć 47
Báchide/ ále on vdał sie od niego wzad: tedy skoczył Jonátás y ci ktorzy 48
przy nim byli w Jordan: y przepłynęli do nich Jordan. A pádło z strony 49
Báchidowey w on dźień tyśiąc mężow. Ale sam wrocił sie do Jeruzálem/
y budowáli miástá obronne w Żydowstwie / twierdze też ktora byłá w 50
Jerycho/y w Ammaum/y w Betoron/y w Betel/y w Támmátá/y Fárá/
y Topo/ mury wysokiemi/y bronámi/ y zámykániem opráwili. Y osádźił 51
ná nich straża/ áby wtárczki czyniąc ßkodźili ludu Izráelskiemu. Obmu- 52
rował też miásto Bethsure/y Gázáre/ y zamek: á posádźił w nich żołnie-
rze/y náspiżował. Wźiął też syny kśiążąt onych kráin zastępce/ y zostáwił 53
ie ná zamku w Jeruzálem pod strażą.

Potym roku setnego / piecdźieśiatnego y trzeciego / wtorego mieśiacá/ 54
przykazał

przykazał Alcymus rozwálić mury domu Bożego wnetrznego/ y pokáźić
55 spráwy Prorockie / y iuż był poczał káźić. Ale onegoż czásu skarał Pan
Bóg Alcymusá/ y tym przerwáły sie spráwy iego: bo zámknely sie vstá ie-
go/ y wszystek vpadł od páráliżu/ ták że wiecey niemogł áni słowá prze-
56 mowić/ áni rospráwy vczynić o domie swoim. Vmárł tedy Alcymus te-
57 goż czásu z wielką meką. A gdy obaczył Báchydes że vmárł Alcymus/
wrocił sie do krolá/ y miáłá pokoy Zydowská ziemiá dwie lećie.
58 Y wzieli zás przedsie wszyscy niecnotliwi te myśl/ mowiąc: Oto teraz
Jonátás/ y ći ktorzy przy nim są w pokoiu bespiecznie mieszkáią: á ták my
59 teraz przywiedźmy zás Báchyde/ y poimą ie wszystkie iedneyże nocy. Szli
60 tedy/ y dodáli mu tey rády. A on vczynił ruszenie chcąc przyciągnąć z wiel
kim woyskiem: ále pierwey posłał potáiemnie listy do towarzyszow swo-
ich ktorzy byli w Zydowstwie/ áby poimáli Jonate/ y one ktorzy przy nim
61 byli: iedno iż niemogli/ bo sie iuż im byłá oznaymiłá rádá ich. Záchwyćił
bowiem był mężow oney kráiny/ ktorzy byli Hetmáni w woysku pieczo ie
62 siat/ y zámordował ie. Potym odeszli Jonátás/ y Symon/ y ći ktorzy z nim
byli do Bethbesem ktore iest w puszczey: y pobudował zásie co sie było
63 poobaláło/ y mocno opráwili ie. Dowiedział sie tego Báchides/ y zebrał
wszystko mnostwo swoie: y one ktorzy byli w Zydowstwie oznaymiwszy
64 im wyzwał k temu. Przyćiągnął potym/ y położył sie obozem nád Beth-
65 besem: y szturmował ná nie wiele dni/ y strzelbe zástáwił. W tym Joná-
tás zostáwiwszy Symoná brátá swego w mieśćie / sam sie wyrwał do
66 kráiny: á przyćiągnąwszy z niemáłem pocztem/ poráźił Odárá y bráćią ie-
go/ y syny Fázeronowe w ich namieciech/ y iął tym wiecey bić/ y pomnażáć
67 sie w siłách. A Symon też z tymi ktorzy z nim byli/ wytoczyli sie z miástá
68 y zápalili strzelbe / y ieli bić ná Báchide: y ztárli go / y vtrapili go niepo-
69 máłu. A iż oná rádá iego/ y ziáchánie iego było poprożnicy. Rozgniewał
sie ná one niecnotliwe męże/ ktorzy mu byli tey rády dodáli/ żeby przyćiá-
gnął do kráiny ich / y pobił ich bárzo wiele. A sam myślił był z ostátkiem
wroćić sie do kráiny swoiey.
70 Czego gdy sie dowiedział Jonátás / posłał do niego poselstwo / áby z
71 nim vczynił pokoy: żeby sobie z obu stron wroćili ience. Ktory on rad
przyiął/ y pozwolił ná żądánie iego: y przysiągł że mu nigdy wiecey nic
72 złego niemiał vczynić po wszystkie dni żywotá iego. Wrocił mu też ience
ktore był poimał pierwey z ziemie Zydowskiey / á wracáiąc sie zás odiá-
chał do ziemie swoiey: á nigdy wiecey myśli nie przyłożył by miał przyiá-
73 cháć do gránic iego. A ták przestał miecz w ludu Izráelskim: y mieszkał
Jonátás w Máchmás/ y począł tám JOnátás sądźić lud. Y wykorzenił
bezbożne z ziemie Izráelskiey.

Kápit: 10.

¶ Gdy Alexánder opánował Ptolomáide/ krol Demetryus chćiał vczynić przymierze
z Jonátą/ ále Jonátá wolał záchowáć przyiaćielstwo z Alexándrem/ ktory potym
wielce vczćił Jonate/ y podarza mu vczćiwe na znák przyiaćielstwá dał.

1 ROku setnego sześćdźieśiątnego / przyiáchał Ale-
xánder syn Antyochow / ktorego zwano ślachetnym / y opáno-
2 wał Ptolemáide/ y przyieli go/ y krolował tám. Co gdy vsły-
szał Demetryus krol zebrał bárzo wielkie woysko/ y wyćiągnął przećiw
3 niemu ku boiowi. Tedy posłał Demetryus list do Jonáty słowy przyiá-
4 ćielskiemi chcąc mu poczciwość vczynić/ bo ták myślił. Vprzedźmy vczynić

sobie z nim pokoy/ pierwey nizby on vczynił z Alexándrem przećiwko
nam: bo wspomni ná one wszystkie złe rzeczy ktoresmy przećiwko niemu 5
czynili/ y przećiwko brátu iego/ y przećiw narodowi iego. Y dał mu 6
moc zbieráć woysko/ y gotowáć oręża/ á żeby był towárzyszem iego/ zastęp-
ce ktore trzymał ná zamku/ kazał mu przywroćić. A ták przyszedł Jonátás 7
do Jeruzalem/ y czedł list ták że wszystek lud mogł słyszeć/ y oni ktorzy by-
li ná zamku. Y vlękli sie boiáźnią wielką/ gdy vsłyszeli że krol dał mu moc 8
zbieráć woysko. Oddano też Jonaćie zastępce/ á on ie oddał rodźicem 9
swym/ y mieszkał Jonátás w Jeruzalem/ y począł budowáć miásto y od- 10
nawiáć. A roskazał robotnikom áby wywiedli mury/ y obtoczyli murem 11
gore Syon kámieńmi kwádratowemi dla lepszey obrony/ y vczynili ták.
Y z vćiekáli cudzoźiemcy ktorzy byli ná twierdzách ktore był pobudował 12
Bachides/ á opuśćiwszy káżdy swe mieysce/ vćiekł do źiemie swoiey/ tyl- 13
ko iedno w Bethsurze byli zostáli niektorzy z onych/ ktorzy opuśćili byli 14
zakon y przykazánie Boże: bo to miásto było ich vćieczką.

A gdy vsłyszał krol Alexánder one obietnice ktore obiecał Demetrius 15
Jonaćie przez list. A gdy mu opowiádano walki y moc ktore y sam czynił
y bráćia iego/ y prace ktoremi robotowáli/ rzekł: Izasz gdźie naydźiemy 16
męża tákowego? á ták teraz vczyńmy go przyiaćielem y towárzyszem ná-
szym. Y nápisał list/ á posłał do niego/ mowiąc: Krol Alexánder brátu 17
Jonaćie/ życzy zdrowia. Słyszeliśmy o tobie żeś mąż mocny w śiłách: á 18
iesteś tego godźien ábyś był przyiaćielem nászym. A ták teraz postaná- 19
wiamy ćię nawyzszym kápłanem w narodźie twoim/ á żeby ćię przyia- 20
ćielem krolewskim zwano (posłał mu też páwłokę krolewską/ y koronę
złotą) ábyś też o tym co nászego iest z námi rozumiał/ á żebyś przyiaźń z
námi záchował. Oblokł sie tedy Jonátás w odźienie poświęcone śiodme- 21
go mieśiącá/ roku setnego szesćdźieśiątnego/ w dźień święty poświącánia
kośćiołá. Y zebrał wielkie woysko/ á násprawiał zbroie bárzo wiele.

Vsłyszał potym krol Demetrius te słowá/ y záfrásował sie niepomáłu/ 22
mowiąc: Cożesmy to vczynili/ że nas vprzedził Alexánder záchwyćić przy- 23
iaćielstwo z Zydy ku swey obronie? Nápiszę y ia im tákże słowá vkłádne 24
y dostoieństwá/ y dáry/ áby mi był ná pomoc. Y pisał do nich temi słowy. 25
Krol Demetrius narodowi Zydowskiemu/ zdrowia życzy. Ponieważ 26
żeśćie trzymáli z námi vmowę/ y trwáliśćie w przyiaćielstwie nászym/ á
nie przystáliśćie do nieprzyiaćioł nászych: słyszelichmy to/ y kocháliśmy sie
z tego. A ták y teraz trwayćie ieszcze záchowáć przećiwko nam wiárę/ á 27
my to wam oddamy wszem dobrem/ zá to cośćie nam vczynili. Y dopuś- 28
ćimy wam podatki wielkie/ á ieszcze was dáruiemy. A iuż teraz czynię 29
was wolnemi/ y wszystkie Zydy od dáni: y płacę zá sol wam odpuszczam
y korony odpuszczam/ y trzećią część zboża: á połowicę owocow z drze- 30
wá co ná mnie przychodźi/ te wam zostáwiam/ ode dniá dźisieyszego ná
potomne czásy/ áby więcey nie brano z źiemie Zydowskiey/ y ode trzech
miast ktore iey są przydáne/ z Sámáryey y Gálileiey/ ode dniá dźisieyszego
ná potomny czás. A Jeruzálem niechay będźie święte y wolne z gránicá- 31
mi swemi/ á dźieśięciny y podatki niech iego będą. Spuszczam władzą 32
swą ná zamku ktory iest w Jeruzálem: á dawam ią w ręce nawyższemu
kápłanowi/ żeby ná nim postánowił męże/ ktorekolwiek on obierze/ ktorzy-
by go strzegli. A káżdego człowieká żydowiná/ ktory iest w poimániu z 33
źiemie Judskiey/ po wszystkim krolestwie moim/ puszczam wolno dármo:
á iuż wszyscy niech będą wolni od dániey/ też y od bydłá swego. Wszystkie 34
też dni vroczyste/ y Soboty/ y nowych kśieżycow/ y dni postánowione/

y trzy

y trzy dni przed dniem vroczyſtym / y trzy dni po dniu vroczyſtym / niech
wſzyſtkie będą wolne á ſwiebodne wſzem Zydom w kroleſtwie moim: á
35 żaden niech nie ma mocy by miał co czynić/álbo zruſzáć iáką ſpráwę prze-
36 ćiwko ktoremu z nich we wſzelákiey ſpráwie. A niech popiſzą z Zydow do
woyſká krolewſkiego trzydzieśći tyśiecy meżow/á będą im dáne potrzeby
doſtáteczne / ták iáko potrzebá wſzem woyſkam krolewſkim: z nichże też
37 będą wyſadzeni ktorzyby byli ná twierdzách krolá wielkiego: y z nich tá-
kież będą wyſadzeni vrzędnicy nád temi ſpráwámi w kroleſtwie ktore by-
wáią ſpráwiáne pod wierną reką: y niektorzy z nich niech będą kſiążęty/
y niech chodzą wolno w ſwych práwách/iáko przykazał krol w ziemi Ju-
38 dſkiey. A te trzy miáſtá ktore przydáne ſą Zydoſtwu z ziemie Sámáriy-
ſkiey/ niech będą poczytáne z Zydowſką ziemią: á niech będą pod iednym/
á niczyiey władze nád ſobą niech nieznáią / iedno kápłaná nawyżſzego.
39 Ptolomáide y pográniczne ziemie iey ktorem dárował świętym/ktorzy ſą
w Jeruzálem/ ná potrzebne nakłády świętych rzeczy. A ia ktemu dam ná
40 kożdy rok pietnaśćie tyśiecy ſyklow ſrebrá z dochodow krolewſkich/ ktore
41 ná mnie przyſłuſzáią: y to wſzyſtko co zátrzymano / á czego nie oddáli ći
vrzędnicy ktorzy nád temi ſpráwámi byli lat przedeſzłych / od tego czáſu
42 wſzyſtko będzie dano ná potrzeby domu Bożego. Nád to ieſzcze pięć ty-
śiecy ſyklow ſrebrá/ktore brano z dochodow świętych ná kożdy rok: y tá
43 niech kápłanom należy/ ktorzy ſą ná poſłudze. A ktokolwiek vćiecze do ko-
śćiołá ktory ieſt w Jeruzálem/y we wſzyſtkich gránicách iego/winien bę-
dąc cokolwiek krolowi we wſzelkiey ſpráwie/niech będą wolni: á wſzyt-
kie rzeczy ſwe ktore máią w kroleſtwie moim/niech świebodne máią. Je-
44 ſzcze y ná budowánie/ y ná popráwę kośćielną nakłády będą dáne z ſkár-
45 bu krolewſkiego. Y ná budowánie murow/ y ku popráwie około Jeruzá-
lem/nakład będzie dány z dochodow krolewſkich/ y ná pobudowánie mu-
row w Zydowſtwie.

46 Gdy vſłyſzał Jonatás/y lud iego tákowe słowá/niedáli im wiáry/ áni ich przyięli: bo pámiętáli ná one okrutne złe rzeczy ktore czynił ludu Jzrá- (Sup. 7. ✠ 12.)
47 elſkiemu/ bo ie był bárzo znędził. Ale woleli Alexándra/ bo on pierwey z
48 nimi o pokoy czynił/ y dodawáli mu pomocy po wſzyſtkie dni. Zebrał te-
dy krol Alexánder woyſko wielkie / y ćiągnął z nim przećiwko Demetriu-
49 ſowi. Y zwiedli bitwę oni dwá krolowie/y vćiekło woyſko Demetryuſo-
50 we/ktore gonił Alexánder/y przypadł ná nie. Tedy ſie wzmogłá okrutnie
bitwá/do ſamego záśćia słońcá. Y zábito Demetriuſá w ten dzień.

51 Poſłał potym Alexánder do Ptolomeuſá krolá Egiptſkiego poſły temi
52 słowy wſkázuiąc. Ponieważem ſie wroćił do kroleſtwá mego/á śiadłem
ná ſtolcu oycow moich. Y otrzymałem kśięſtwo/á potárłem Demetriuſá/
53 y poſiadłem kráinę náſzę/ſtoczyłem z nim bitwę/ y ztárłem go z woyſkiem
54 iego/y śiedźimy ná ſtolicy kroleſtwá iego. A ták poſtánowmy między ſo-
bą przyiaźń: á day mi dźiewkę ſwą zá żonę/á ia będę źięćiem twoim: á ia
tobie dam dáry/ á iey pocżćiwość.

55 Y odpowiedział mu Krol Ptolomeus / mowiąc: Szczeſliwy to dzień
ktoregoś ſie wroćił do źiemie oycow twoich: y vśiadł ná ſtolcu kroleſtwá
56 ich. A ták teraz ia vczynię wſzyſtko o coś mi piſał: Ale ſie zemną ziedź do
Ptolemáidy / że ſie tám ſpołecznie oglądamy / żeć obiecuię o co żądaſz. Y
57 wyiáchał Ptolomeus z Egiptu ſam y Kleopátrá corká iego/y przyiáchał
58 do Ptolemáidy roku ſetnego ſześćdzieſiątego y wtorego. Tám mu záiá-
chał w drogę krol Alexánder/á on mu oddał corkę ſwą Kleopátrę. Y ſprá-
wił iey weſele támże w Ptolemáidzie po krolewſku z wielką ſławą.

Potym

Potym pisał Alexánder krol do Jonáty/áby mu záiáchał drogę do Pto 59
lemáidy. Y iáchał z wielką sławą do Ptolemáidy/á tám się zszedł ze dwie= 60
má krolmi/y dárował im srebrá y złotá/y inych podárza bárzo wiele/y był
v nich bárzo wdzięcznym. Y zeszli się przećiwko niemu mężowie niecnot- 61
liwi ludu Izráelskiego/ mężowie bezbożni skárżąc się nań: ále krol niech=
ciał ich słucháć. Y kazał zdiąć z Jonáty odźienie ieg/á oblec go w páwło= 62
kę krolewską/y vczyniono ták. Y posádził go krol podle siebie. Potym ro= 63
skazał kśiążętom swoim: Wynidźcie z nim w pośrzod miástá/á opowie=
daycie áby się żadny nie skárżył nań o żadną rzecz: á żeby go też żaden
o żadną rzecz nie gábał. Y stáło się gdy oni ktorzy nań skárżyli/ vyźrzeli 64
onę sławę iego ktorą opowiedano/á sámego w krolewskiey száćie/wszyscy
vćiekli: y vczćił go krol/y wpisał miedzy przednieysze przyiaćioły: y vczy= 65
nił go wodzem/y vczesnikiem kśięstwá. Y wroćił się Jonátás do Jeruzá= 66
lem spokoiem y weselem.

Roku setnego sześćdźieśiątnego y piątego/ przyiechał Demetrius syn 67
Demetriusow z Krety/do źiemie oycow swoich. Co vsłyszawszy Alexán= 68
der krol/ y záfrásował się niepomáłu / y wroćił się do Antyochyey. Tedy 69
postánowił Demetrius krol hetmánem Apolloniussá/ktory był Stárostą
w źiemi Celesyriey: y zebrał woysko wielkie/á przyćiągnął do Jamniey.
Y posłał do Jonáty nawyższego kápłaná/mowiąc: Ty sam się przećiwisz 70
nam/ á ia stałem ći się w pośmiech y ná vrągánie: przeto że ty mocy ná=
przećiwko nam dokázuiesz ná gorách. A ták teraz iesliż wiec tuszysz sobie o 71
śiłách twych dobrze/ wyiedź do nas w pole/á tám się spoku stáwimy/boć
przy mnie iest moc woienna. Pytay á dowiedz się/ kto ia iestem y ći dru= 72
dzy ktorzy mi są ná pomocy/ktorzy to powiádáią/że się niemoże stáwić no
gá wászá przed obliczym nászym. Abowiem dwá kroć vćiekli oycowie
twoi do swey źiemie/ á teraz iáko będźiesz mogł wytrzymáć iezdne/ y ták 73
wielkie woysko w polu/ gdźie áni kámienia áni skáły niemász/áni żadne=
go mieyscá dokądbyś miał vćiec? A gdy vsłyszał Jonátás tákowe słowá 74
Apoloniuszá zruszył się ná myśli/ á obrawszy dźieśięć tyśiecy mężow/ wy=
iáchał z Jeruzalem. A Symon też brát iego záiáchał mu w drodze ná po=
moc/ y położyli się obozem v JOppen/ y niedopuszczono mu wiecháć do 75
miástá/ bo byłá straż Apolloniusowá w Joppen/ y dobywał go. Potym 76
zlększy się ći ktorzy byli w mieśćie/ otworzyli mu miásto/ tákże Jonátás
opánował Joppen.

Y vsłyszał to Apollonius / poiawszy z sobą trzy tyśiące iezdnych/y woy= 77
sko wielkie/ y iechał do Azotu / iákoby w drogę iádąc/ á potym wnet się 78
wytoczył ná pole/przeto iż miał bárzo wiele iezdnych/y w tych duffał. Te=
dy puśćił się po nim Jonátás do Azotu/y stoczyli bitwę. Ale Apollonius 79
zostáwił był w obozie tyśiąc iezdnych zá nimi potáiemnie. Pobáczył tedy 80
Jonátás że zá nim zásadzono ná zdrádźie/y obeszli oboz ieg/ á oni strzeláli
ná lud Jonátow od zárania áż do wieczorá. Ale lud iego stał ták zszyko= 81
wány iáko był roskazał Jonatás/á konie ich bárzo się sprácowáły. Potym 82
Symon wytoczył woysko swoie/y vderzył ná woysko piesze/bo się iezdni
byli sprácowáli/y stárł ie ták iż vćiekli. Wiec oni ktorzy się byli rospierz= 83
chnęli po polu/vćiekli do Azotu y wbiegli do Beddagoná báłwáná swe=
go/chcąc się tám wyswobodźić. Tedy Jonátás zápalił Azot/y ine miástá 84
ktore były około niego/y pobrał łupy ich/y kośćioł báłwáná ich Dagoná/
y wszystkie ktorzy byli do niego vćiekli/ spalił ogniem. Y było tych ktorzy 85
pádli od mieczá y z tymi ktorzy zgorzeli w ogniu/ około ośm tyśiecy mę=
żow. Potym ruszył się Jonátás stámtąd z obozem/á położył się z nim przy 86
Aszkálonie

Aszkálonie/ y wyszli z miástá przećiwko niemu z wielką vczćiwośćią. A
87 wroćił sie zás Jonátás do Jeruzalem z swemi/ ktorzy mieli korzyśći bár-
88 zo wiele. Stáło sie potym/ gdy vsłyszał Alexánder krol te iego dźieie/ iesz-
89 cze wiecey vczćił Jonátę/ bo mu posłał zaponę złotą / iáko iest obyczay
dáwáć przyrodnym krolewskim. Ktemu dał mu Akkáron / y wszysthkie
gránice iego w dźierżáwę.

Kápit: XI.

¶ Powstał Ptolomeus przećiwko Alexándrowi/ ktoremu corkę swą naprzod ktorą był Alexánder poiął/ wźiął y wydał zá Demetryusá/ ten ważył sobie y ććił Jonátę/ y przyiaćielstwo z nim vmocnił/ ktore zás złamał. Antyochus potym zwyćię-żywszy Demetryusá/ przymierze z Jonátą vczynił. Jonátá z Symo-nem brátem swym/ często zwyćiężáią cudzoziemce.

1 Krol też Egiptski zebrał wielkie woysko/ iáko piá-sek ktory iest ná brzegu morskim/ y okretow bárzo wiele/ y stárał sie iákoby otrzymał krolestwo Alexándrowe zdradą/ á przyłą-
2 czył ie ku krolestwu swemu. A wyiáchał do Syryey w rzeczy spokoynym vmysłem: y otwierano mu miástá/ y wychodźili przećiwko niemu/ bo był roskazał krol Alexánder áby przećiwko niemu wychodzono: przeto że był
3 świekrem iego. A gdy wieżdżał Ptolomeus do miástá/ zostáwiał straż
4 swych drabow w káżdym mieśćie. A gdy nádiáchał blisko ku Azotowi/ vkazano mu kośćioł Dagonow spalony ogniem/ y Azot/ y ine miástá rozbo rzone/ y ćiáłá pomiotáne/ y mogiły onych mężow ktore było pobito ná woy
5 nie ktore były zdźiáłáli wedle drogi. A powiedáli krolowi/ że to wszystko
6 poczynił Jonátás/ chcac nienawiść mu vczynić: ále krol milczał. Potym záiachał Jonátás krolowi drogę w Joppen z wielką vczćiwośćią / y po-
7 zdrowili sie z obopolnie/ y támże spáli. A prowádźił Jonátás krolá áż do rzeki/ ktorą názywano Eleutherus: potym sie wroćił do Jeruzálem.
8 Ale Krol Ptolomeus opánowáł miástá/ áż do Seleuciey pomorskiey:
9 y zámyślił przećiw Alexándrowi złe rády. Wyprawił tedy posły do De-metriusá/ mowiac: Przydź/ vczyńmy miedzy sobą vmowę/ á ia tobie dam dźiewkę moię ktorą ma Alexánder/ á bedźiesz krolowáć w krolestwie oycá
10 twego: bo mi tego żal/ żem mu dał corkę moię: przeto że mie chćiał zábić/
11 y sromoćił go dla tego/ że chćiał mieć krolestwo iego. Wźiął tedy od nie-
12 go corkę swoię/ á dał ią Demetriusowi/ potym sie odłączył od Alexándrá
13 á tám sie odkryły nieprzyiáźni iego. Wiáchał tedy Ptolomeus do Antyo-chiey/ y włożył ná swą głowę dwie koronie krolewskie/ Egiptską/ y Azyi-
14 ską. A krol Alexánder ná ten czás był w Cylicyey/ bo sie mu chćieli wybić
15 z mocy/ ći ktorzy byli w onych mieyscách. Vsłyszawszy to Alexánder/ ćią-gnął k niemu chcac nań walczyć. Krol thez Ptolomeus wywiodł swe
16 woysko/ á zábieżał mu mocną reką/ y odpedźił go. Vćiekł tedy Alexánder do Arábskiey źiemie/ chcac tám być bespiecznym: á krol lepák Ptolomeus
17 wywyższon iest. Potym Zábdiel Arábczyk śćiawszy głowę Alexándro-
18 wi/ posłał ią Ptolomeusowi. A krol Ptolomeus vmárł trzećiego dniá: y pomordowáni są ći ktorzy byli ná twierdzách/ od tych ktorzy byli w obo-
19 źie. A krolował Demetrius/ roku setnego szesćdźiesiątego y śiodmego.
20 Onychże czásow zebrał Jonátás te ktorzy byli w Żydowstwie / chcac dobyć zamku ktory był w Jeruzálem: y iuż byli poczynili przećiwko iemu
21 strzelby niemáło. Ale szli niektorzy co mieli w nienawiśći narod swoy/ mężowie złośćiwi do krolá Demetriusá / y opowiedźieli mu/ iż Jonátás
22 obległ zamek. Co gdy vsłyszał / rozgniewał sie. A przyiáchał do Ptolo-

máidy/á piſał do Jonáty/áby nie leżał koło zamku/ále żeby co rychley przy=
iáchał do niego ná rozmowę. Gdy to vſłyſzał Jonátás/kazał przedſię le= 23
żec koło niego: á ſam wybrawſzy ſobie ſtárſze z ludu Izráelſkiego/ y z ká=
płanow/puśćił ſie w niebeſpieczeńſtwo. Nábrał wżdam z ſobą złotá y 24
ſrebrá/ y ſzath/ y vpominkow w dáry bárzo wiele/ tákże iáchał do królá
do Ptolomáidy/ y nálazł łáſkę przed oblicznośćią iego. Tedy żałowáli 25
nań niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale vczynił mu krol Demetri= 26
us/ták iáko byli vczynili ći ktorzy przed nim krolowáli: bo wywyżſzył go
przed oblicznośćią wſzech przyiaćioł ſwoich/y potwierdził mu przełożeń= 27
ſtwá ná kápłáńſtwie/y inne rzeczy ktorekolwie przed tym miał koſztowne/
á vczynił go kśiążęćiem nád inſzemi przyiaćioły krolewſkiemi.

Zadał potym Jonátás od krolá/ żeby wolną vczynił ziemię Zydowſką/ 28
y troie ſtároſtwá/ y Sámáriey/ y pogránicżne iey/ á obiecał mu trzy ſtá
tálentow. Y pozwolił mu krol ná to: á nápiſał Jonáćie liſty o tym wſzy= 29
ſtkim/ná ten kſztałt. Krol Demetrius brátu Jonáćie wſkázuie zdrowie/y 30
narodowi Zydowſkiemu. Przepis liſtu tego/ ktoryſmy piſáli do Láſtená 31
oycá náſzego o was/poſłáliſmy wam ábyśćie wiedźieli. Krol Demetrius 32
Láſthenowi oycu ſwemu zdrowie wſkázuie. Narodowi Zydowſkiemu/ 33
przyiaćielom náſzym ktorzy ſie nam záchowáli ſpráwiedliwie w tych rze=
czách/ktore ná nas przyſłuſzáią: vmyśliliſmy dobrze vczynić/ prze tę do=
brą wolą ich/ktorą máią ku nam. A ták poſtánowiliſmy im wſzyſtkie grá= 34
nice ziemie Zydowſkiey/y trzy miáſtá/Lydę/ y Rámáthę/ ktore przydáne
ſą ziemi Zydowſkiey z Sámáriey/y wſzyſtkie pogránicżne miáſtá ich/ áby
były odłączone tym wſzyſtkim ktorzy ofiáruią w Jeruzálem: zá to co pier=
wey od nich krol bierał ná káżdy rok/ y zá vrodzay ziemie y iáblek. Tu=
dźieſz też y inne rzeczy ktore nam przynależáły z dźieśięćin y podatkow od 35
tego czáſu/im ie odpuſzczamy: tákże y od ſolnych ſkłádow/ y korony ktore
nam noſzono/ wſzyſtko to im pozwalamy: á żadna rzecz z tych nie będźie 36
nárvſzoná od tego czáſu ná wieki. Przetoż teraz pilnośc czyńćie o tym/ á= 37
byśćie tego liſtu przepis vczynili/ niechże będźie dan Jonáćie/ á niech go
położą ná gorze świętey/ y ná mieyſcu poczćiwym.

Tedy widząc Demetrius krol/ iż ſie vſpokoiłá ziemiá przed obliczno⸗ 38
śćią iego: á że mu ſie żaden nie ſprzećiwi/roſpuśćił wſzyſtko woyſko ſwo=
ie/káżdego ná ſwe mieyſce/ chybá woyſká z cudzoziemcow/ktore był wy=
wiodł z ſobą z wyſpow pogáńſkich: prze co gniewáły ſie nań wſzyſtkie
woyſká oycow iego. A był ná ten czás nieiáki Tryffon/ktory pierwey był 39
z ſtrony Alexándrowey: ten gdy vyźrzał że wſzyſtko woyſko ſzemrálo
przećiwko Demetriuſowi/ ſzedł do Emálchuelá Arábczyká ktory chował
Antyochá ſyná Alexándrowego/y namową przytyſkował mu żeby mu go 40
dał/áby krolował ná mieyſcu oycá ſwego. Y powiádał mu iákie wielkie
rzeczy pobroił Demetrius/á iákoby miał nieprzyiaźń v woyſká ſwego. Y
mieſzkał tám wiele dni. W tym czáſie poſłał Jonátás do Demetriuſá kro 41
lá/ áby kázał ziácháć onym żołnierzom ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem
bo wielkie przyſkorki y naiázdy czynili ná lud Izráelſki. Tedy poſłał De= 42
metrius do Jonáty/mowiąc: Nie tylko to vczynię gwoli tobie y narodo=
wi twemu/ále ćię wielką czćią vważę á vwielbię y narod twoy/gdy będę
miał czás potemu. A ták teraz dobrze vczyniſz/ ieſli mi poſleſz ná pomoc 43
mężow: bo odemnie odſtąpiło wſzyſtko woyſko moie. Y poſłał mu Joná= 44
tás trzy tyśiące mężow mocnych do Antyochyey: ći gdy przyſzli do krolá/
bárzo był wdźięczen krol przyśćiu ich. A w tym zbiegło ſie mężow ktorzy 45
byli w mieśćie ſto y dwádźieśćiá tyśiecy/ y chćieli zábić krolá. Aż vćiekł 46
krol

krol ná pálac/ tedy oni ktorzy byli w mieście osádzili wszystkie drogi w
47 mieście/ y ieli nań szturmowáć. Tedy krol záwołał sobie ná pomoc Zy-
dow/ y zbiegli sie wszyscy społu do niego/ á potym rozbieżawszy sie po mie-
48 ście / zabili onego dniá sto tysiecy ludźi/ á nákoniec zápalili miásto/ y ná-
49 bráli bárzo wiele łupow onego dniá/ á królá wyswobodźili. A gdy vyźrze
li ci ktorzy byli z miástá / że otrzymáli Zydowie miásto ták iáko chćieli/
50 struchleli ná myślách swych/ y wołáli do królá prosząc/ temi słowy: Vczyń
z námi vmowę/ á day nam ná to rękę/ á niech przestáną Zydowie szturmo-
51 wáć ná nas/ y ná miásto. Tedy odrzucili od siebie oręża á broń swoię/ y
vczynili pokoy/ á Zydowie sławy wielkiey dostáli przed oblicznośćią kro-
lewską/ y v wszystkich ktorzy byli w krolestwie iego/ y stáli sie záwołánemi
á sławnemi w onym krolestwie: á potym wroćili sie záś do Jeruzálem/
máiąc wiele korzyśći.

52 Y śiadł Demetryus krol ná stolcu krolestwá swego/ á źiemiá vspokoiłá
53 sie byłá przed oblicznośćią iego. Ale skłámał ná wszystkim co był kolwie
obiecał/ á owszem odstrzelił sie od Jonáty/ y nie oddał mu podług onego
54 dobrodźieystwá ktore mu był vczynił / á draźnił go bárzo. Potym záśie
wroćił sie Tryffon/ á z nim Antyochus młodźieńczyk/ y iął krolowáć/ wło
55 żywszy ná sie krolewską koronę. Y zbiegli sie wnet do niego wszystkie woy-
ská/ ktore był rosproszył Demetryus/ y walczyli przećiwko niemu/ á on po-
56 dawszy tył/ vćiekł. A wźiąwszy Tryffon słonie/ otrzymał Antyochią.

57 Y pisał Antyochus młodźieńczyk do Jonáty mowiąc: Potwierdzam ćie
kápláństwo/ y postánáwiam ćię pánem nád cztermi miásty/ ábyś był ie-
58 den z przyiaćioł krolewskich. Ktemu iescze posłał mu kubki złote ná słu-
żbę iego/ y dozwolił mu pić ze złotá/ y chádzáć w purpurze/ y miewáć zapo
59 nę złotą: á Symoná brátá iego vczynił kśiążęćiem od gránic Tyriyskich/
60 áż do gránic Egiptskich. Wyiáchał tedy Jonátás/ á poieżdżał miástá z
onę stronę rzeki / y ziácháło sie do niego wszystko woysko Syriyskie iemu
ná pomoc/ y przyiáchał do Aszkálonu/ á wyszli przećiwko niemu z miástá
61 poććiwie. Stąd potym iáchał do Gázy/ á ći ktorzy byli w mieśćie zám-
knęli miásto o sobie: tedy ie obległ/ á popalił cokolwiek było ná przedmie-
62 śćiu/ y odárł ie. Tedy prośili Gázeyczykowie Jonáty/ y dał im ná to prá-
wą rękę/ á wźiął syny ich w zástępce/ y posłał ie do Jeruzalem/ á sam ież-
dźił po oney kráinie áż do Dámászku.

63 Vsłyszał potym Jonátás że Kśiążętá Demetryuszowi odstąpili w Ka-
des ktore iest w Gálliley/ á że ćiągnęli z woyskiem wielkim/ chcąc go o-
64 degnáć od sprawowánia krolestwá/ y wyiáchał przećiwko im. A brátá
65 swego Symoná zostáwił w onym powiećie. Przyćiągnął tedy Symon
do Betsury / y dobywał iey przez wiele dni / y obległ ie w mieśćie. Tedy
66 oni żądáli práwice od niego / y dał im. A wypędźiwszy ie z stámtąd/
67 miásto wźiął/ y osádźił ie żołnierzmi swemi. Jonátás lepák z woyskiem
swym przyćiągnęli do wody Genezár/ á przed świtánim iescze stánęli ná
68 polu Azor/ álić oto woysko cudzoźiemskie wychodźiło przećiwko im w po
lu/ á zásádźili nań byli ná zdrádźie w gorách/ ále on potkał sie z owemi w
69 twarz. A gdy sie ieli potykáć owi ktorzy byli ná zdrádźie/ wyskoczywszy
70 z mieysc swych/ wszyscy ktorzy byli z strony Jonáty vćiekli/ ták że żaden z
nich nie zostáł/ tylko Mátátyasz syn Absolomow / á Judás syn Kálffow
Hetmáni woyská iego.

71 Tedy Jonátás rozdárwszy ná sobie odźienie swoie/ y posypał prochem
72 głowę swoie/ y modlił sie. Potym sie záś wroćił do nich Jonátás ku boio-
73 wi/ y obroćił ie ku vćiekániu/ y walczyli. Co gdy vyźrzeli oni ktorzy z iego

ſtrony ieli byli vćiekáć/wroćili ſie do niego/y gonili z nim wßyſtkie áż do Kádes do ich obozow/ y zábiegli áż tám. A padło z cudzoziemcow w on 74 dźień/ trzy tyśiace mężow/tákże ſie zás Jonátás wroćił do Jeruzalem.

Kápit: 12.

¶ Jonátás przymierze odnawiá z Rzymiány y z Greki/porázil Hetmány Demetryuſo-we/ o obronie Zydowſtwá myśli/ ále potym od Tryffoná w Ptolomáidźie zdrá-dliwie poimány/ze wßyſtkiemi ktorzy przy nim byli/zginął.

OBaczył zás Jonátás że mu czás dopomagá/ o- 1 brawßy męże posłał ie do Rzymá/odnowić á potwierdźić z nimi przyiaćielſtwo. Tákże do Spárcyatow w Grecyey/ y ná 2 inße mieyscá rozesłał listy tymże kßtałtem. A odiácháli do Rzymu/á gdy 3 ná pałac do dworu weßli/ieli ták mowić: Jonátás nawyżßy kápłan/y narod Zydowſki/ posłáli nas żebyśmy odnowili z wámi przyiaćielſtwo y towárzyſtwo ſtárádawne. Tedy Rzymiánie dáli im listy do ſwych po 4 powiećiech/żeby ie przeprowádźili do źiemie Judſkiey w pokoiu. A prze- 5 pis listu onego ktory pisał Jonátás do Spárcyatow ten ieſt. Jonátás 6 nawyżßy kápłan/ y ſtárßy tego narodu/ y kápłani/ y inny lud Zydowſki/ Spárcyátom brátom ſwym pozdrowienie wſkázuią. Już temu niebliżu/ 7 iáko było posłano listy do Oniaßá nawyżßego náßego kápłaná/ od Dá-riuſá ktory ná ten czás krolował v was/że ieſteśćie brácia náßy/ ták iáko okázuie to pisanie/ ktore ieſt niżey. A przyiął był Oniás onego mężá ktory 8 był posłan z vczćiwośćią: á przyiął one listy w ktorych oznaymowano to-wárzyſtwo y przyiaćielſtwo. My ácześmy tego nie potrzebowáli/máiąc 9 ku náßey poćieße kśięgi święte/ktore ſą w ręku náßych: woleliśmy iednák 10 do was posłáć znowić to zás bráterſtwo y przyiaćielſtwo/ byśmy lepák nie byli iáko obcy wam/bo iuż niemáły temu czás przeminął á przeßedł/iá-kośćie nic do nas nieposyłáli. A ták/wiedzćie o tym/że my ná wßelki czás 11 bez przeſtánku we dni vroczyſte/y w ine kiedy trzebá: pámiętamy ná was przy ofiárách náßych ktore ofiáruiemy / y przy inych obrzędźiech ktore zá-chowywamy/ ták iáko przyſtoyna rzecz ieſt y ſłußna pámiętáć ná brácią. Przetoż też kochamy ſie z wáßey ſławy. Alec nas ogárnęło bárzo wiele 12 trudnośći/y wiele walk/ bo ſie byli ná nas oborzyli/y boiowáli krolowie 13 ći ktorzy ſą około nas. A przedśie niechćieliśmy ſie wam ſprzykrzáć/ áni 14 inym towárzyßom y przyiaćielom náßym/ w tákowych potrzebách: bo- 15 śmy mieli pomoc z niebá/y ieſteśmy wyſwobodzeni: á nieprzyiaćiele náßy ſą potłumieni/á poniżeni. A ták wybráliśmy Numeniuſá syná Antyocho- 16 wego/y Antypátrá syná Jáſonowego/y posłálichmy do Rzymiánow od-náwiáć też z nimi przyiaćielſtwo y towárzyſtwo dawne. Tym poruczy- 17 liśmy to/żeby też iácháli y do was/y pozdrowili was od nas: á listy náße oddáli o tym odnowieniu bráterſtwá náßego. A ták teraz dobrze vczy- 18 nićie/gdźie nam ná to odpowiedź daćie. Ten zás ieſt przepis listu ktory 19 posłał Oniás: Krol Spárcyatſki Oniás/Jonaćie kápłanowi wielkiemu/ 20 pozdrowienie wſkázuie. Nálázło ſie to w piśmie o Spárcyátách y o Zy- 21 dźiech/że ſą ſobie brácia/á że ſą z rodu Abrahámowego. A ták teraz po- 22 nieważeśmy tego ſie dowiedźieli/dobrze w tym czynićie/że pißećie do nas o pokoiu wáßym. Ale y my odpisálichmy wam. Bydło náße y dźierżá- 23 wy náße/wáßemi ſą: á zás wáße/náßemi. Przetośmy roſkazáli áby wam to opowiedźiano. Dowiedźiał ſie zás Jonátás/że wyćiągnęli kśiążętá 24 Demetriußowi z woyſkiem wielkim/ więtßym niżli pierwey chcąc wál-czyć przećiwko niemu: tedy wypráwił ſie z Jeruzálem/ y zábieżał im w 25

kráinie

kráinie Amáthitskiey: bo im niechćiał dáć cżásu/by mieli wtárgnąć do ie-
26 go kráiny. Y posłał szpiegi do ich obozu/ ktorzy wroćiwszy śie oznaymili
27 mu/że vmyślili zeyść ie/á vderzyć ná nie w nocy. A gdy słońce záſzło/przy-
kazał Jonátás swoim áby cżuli/á byli gotowi we zbroi ku potykániu cáłą
28 noc: ktemu rozsadźił straż koło obozu. Dowiedźieli śie też nieprzyiaćiele/
iż Jonátás z swoimi był pogotowiu ná bitwe/ tedy struchleli: y vlękli śie
29 ná sercu swoim/á zápaliwszy ognie w obozie swoim/ vćiekli. A Jonátás
y ći ktorzy z nim byli/nie dowiedźieli śie tego áż wzárań/bo widźieli ognie
30 goráiące. Y puśćił śie po nich Jonátás/ ále ich nie pośćignął: bo śie byli
przepráwili przez rzekę Eleuther.

31 Potym obroćił śie Jonátás do Arábcżykow/ktore zwano Zábádeycżo-
32 wie/y poráźił ie/á pobrał łupy ich. A ruszywszy śie z támtąd/ przyćiągnął
33 do Dámászku: y przeiáchał wszystkę one kráinę. A Symon záśię wyiá-
chał y przyiáchał áż do Aszkálonu/ y do zameczkow ktore tám blisko były.
34 A potym śie puśćił do Joppen/y opánował go (bo był zásłychnął/że chćie-
li tę twierdzą wydáć Demetryusowi) y zásádźił tám strażą áby go strze-
35 gli. Wroćiwszy śie JOnátás/ zezwał stársze ludu: y náradźił śie z nimi
36 pobudowáć twierdze w ziemi Zydowskiey/ y murowáć mury około Je-
ruzálem/á podnieść bárzo wysoko mur miedzy zamkiem/y miedzy miástem
chcąc gi oddźielić od miástá/áby był sam osobliwie: áby áni przedawá-
no (w nim) áni kupowano. Zeszli śie tedy chcąc budowáć miásto. Y v-
37 padł mur ktory był nád rzeką od wschodu słońcá: á opráwił go zás ktore-
go zową Cáffenata. A Symon lepák zbudował Adiádá w Seffelá/ y
38 opátrzył á obronne vcżynił ie/ postáwiwszy brony y zawory.

39 Ale Tryffon myśląc/ á máiąc tę wolą żeby krolował w Azyey/ á żeby
40 przywłaszcżył sobie korone/zábiwszy królá Antyochá/iedno tylko obawá-
iąc śie by mu tego nie przekazał Jonátá/á żeby nań nie boiował: około te-
go chodźił iákoby go mogł poimáć y zábić. Tedy ruszywszy śie/ iáchał do
41 Betháſan. Y wyiáchał przećiwko niemu Jonatás we cżterdźieśći tyśiecy
mężow co wybornieyszych ku bitwie/ y przyiáchał tákież do Bethasan.
42 Obacżywszy Tryffon/ iż Jonátás przyiáchał z woyskiem niemáłym/ áby
43 wyćiągnął nań rękę/vlękł śie. Y przyiął go z poććiwośćią/ y zálecał go wsz-
ystkiem przyiaćielom swoim/ á nákoniec dał mu dáry: ktemu też roskazał zá-
44 stępom swoim/ áby go byli posłuszni/ nie ináczey iáko śiebie sámego. Po-
tym rzekł Jonáćie: Czemużeś trudźił ten wszystek lud/ gdyż woyny mie-
45 dzy sobą nie mamy? A ták teraz odeszli ie do domow ich/á obierz sobie nie
wiele mężow/ ktorzyby przy tobie byli/ á poiedź zemną do Ptolemáidy/ y
oddamći ie/y wszytkie ine twierdze/y woysko/y wszystki vrzedniki á spra-
wce moie/á sam wroćiwszy śie odiádę od ćiebie: bom dla tego przyiáchał.
46 Vwierzył mu Jonátás/ y vcżynił ták iáko mowił. Y rospuśćił swe woy-
47 sko/á odeszli do ziemie Judskiey: tylko przy sobie zátrzymał trzy tyśiące mę-
żow/z ktorych ieszcże odesłał dwá tyśiącá do Gálileiey/á tyśiąc mężow szli
48 przy nim. A iáko skoro JOnátás wiáchał do Ptolemáidy/zámknęli hnet
brony ći ktorzy mieszkáli w onym mieśćie/ y poimáli go. A one wszystkie
49 ktorzy z nim weszli/ wybili mieczem. Potym posłał Tryffon woysko swe
y iezdne do Gálileiey/y ná wielkie pole/áby wytráćili wszystkie towárzy-
50 sze Jonáty. Ale oni gdy pobacżyli że poimano Jonátę/áże iuż zginął: y oni
też wszyscy ktorzy przy nim byli/ nápomionawszy śie sámi/ wyszli gotowi
51 ku bitwie. Obacżywszy ći ktorzy po nich bieżeli/ że iuż o żywot á gárdłá
52 swe chcą cżynić/wroćili śie. A oni też wroćili śie wszyscy w pokoiu do zie-
mie Judskiey. Płákáli tedy Jonáty/y onych ktorzy z nim byli bárzo: y zá-
łował

kował lud Izráelski żalem bárzo wielkim. Y stáli potym oto wszyscy Pogáni im okoliczni/áby ie do końcá ztárli/ták sobie mowiąc: Nie máiąc teraz Hetmáná / y ktoby ich rátował. A ták terazże ie konaymy woyną/ á wyniszczmy v ludzi pámiątkę ich. 53 54

Kápit: 13.

¶ Symon przyiąwszy mieysce brátá swego Jonáty / posłał ná odkupienie Tryffonowi/y srebrá niemáło/y dwu synow iego/ále Tryffon wziąwszy srebro/Jonátę y z syny zábił. Zábił też Tryffon Antyochusá krolá/y osiadł krolestwo iego. Demetrius czyni zmowę z Symonem/Symon zamku Jerozolimskiego dobył/ prze co lud Izráelski był vweselon/y święto vroczyste święcił.

Usłyszał potym Symon/iż Tryffon zebrał woysko wielkie / chcąc wtárgnąć do ziemie Judskiey/ y zetrzeć ią. 1 Widząc iż lud był w stráchu y w boiáźni: przyiáchał do Jeruzálem/ á zgromádziwszy lud napominał go/ mowiąc: Wy wiecie/ iákom ia/y brácia moi/y dom oycá mego zwodzili wielkie bitwy dla zakonu Bożego/ y dla świętych rzeczy iego/ y iákich vciskow y nędze vżyli: bo przez ty rzeczy poginęli wszyscy brácia moi dla ludu Izráelskieg/ tylkom ia sam został. A ták teraz nie dopuszczay ná mię tego Boże / bym miał w czym folgowáć duszy moiey ná wszelki czás vtrapienia: bociem ia nie lepszy iest niż brácia moi. Przetoż będę sie mścił ludu moieg/y świętych rzeczy: twdzieś y synow/y żon nászych/boć sie zebráli wszyscy Pogáni/chcąc nas zetrzeć z nieprzyiáźni. Rospalił sie iest duch ludzki/iáko skoro vsłyszał te słowá: támże wszyscy wielkim á iednostáynym głosem krzyknęli. Ty iesteś wodzem nászym ná mieyscu Judy/y Jonáty bráciey twoich/ ty spráwuy woyny násze/á my wszystko co nam kolwiek roskażesz/vczynimy. Tedy zebrał wszystki męże waleczne/ chcąc pospieszyć tym rychley skonánia murow Jerozolimskich/ y obmurował ie w koło. Posłał też Jonátę syná Absolomowego/ á z nim woysko nowe do Joppen: á wygnawszy te ktorzy byli ná zamku/osádził sie ná nim sam. Ruszył sie też Tryffon od Ptolomáidy z woyskiem wielkim/chcąc wtárgnąć do ziemie Judskiey/ á Jonátás przy nim pod strażą. A Symon lepák przyciągnął też z woyskiem do Addus przećiwko polu. A gdy sie dowiedział Tryffon / że nástał Symon ná mieyscu brátá swego Jonáty/áże sie z nim chciał potykáć/wypráwił do niego Posły / mowiąc: Brátá twego Jonátę záhámowáliśmy dla srebrá ktore był został krolowi ná ráchunku: y dla inych rzeczy ktore ná sie miał. A ták chceszli/przyszli teraz srebrá sto talentow/y dwu synow iego zá zastępce/by wypuszczony nie vciekł od nas/że gdybyśmy go puścili/nie odstąpi od nas/tedyć go odeślemy. Acz obaczył Symon/że to z nim ná zdrádzie czynił: wszákże iednak roskazał dáć srebro/y syny iego/by przeto snadź nie wziął więtszey przyczyny nieprzyiáźni ná lud Izráelski/mowiąc Dla tego że nie posłał srebrá y synow/ tedy zginął. A ták posłał y syny/ y sto tálentow srebrá: ále Tryffon skłámał/bo nie wypuścił Jonáty. 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Potym wciągnął Tryffon do kráiny Żydowskiey/ áby ią wyniszczył/ y krążyli tą drogą ktora wiedzie do Ador. A Symon też z woyskiem swym postępowáli zá nim ná káżde mieysce gdziekolwiek sie oni obrocili. Ale ci ktorzy ná zamku w Jeruzálem byli / posłáli do Tryffoná Posły / áby sie pospieszył przyiácháć puszczą / á posłał im co rychley spiżę. Nágotował tedy Tryffon wszystkie iezdne/chcąc do nich przyiácháć oneyże nocy. A był ná ten czás śnieg bárzo wielki/ y niemogł przyiácháć do Gáláadithym. A gdy sie przybliżył do Baschámán/ tám zámordował Jonátę/y syny ieg. 20 21 22 23

Potym

24 Potym obroćiwszy sie Tryffon/ iáchał zás do swey ziemie. Symon lepák
25 posłał y wźiął kośći Jonáty brátá swego/ y pochował ie w Modyn mie-
26 śćie oycow iego. A płákał go wielce wszystek lud Izráelski/ y lamento-
27 wáli po nim przez niemáły czás. A wywiodł Symon nád grobem oycá
swego/ y bráciey swoiey budowánie wysokie/ z kámieniá polorowánego/
28 y z przodku y z tyłu okazáłe. A postáwił śiedm słupow spiczástych/ ieden
przećiwko drugiemu/ oycu y mátce dwá/ á czterzy czterzem brátom: á o-
29 koło tych obstáwiał słupy wielkie: á ná onych słupiech zbroie/ ná wieczni-
stą pámiątkę: á przy onych zbroiách okręty wyryte/ ktoreby mogły być wi-
30 dziáne od wszech ktorzy po morzu ieżdżáią. Ten iest grob ktory on sprá-
wił w Modyn/ áż po dźiś dźień.

31 Tryffon lepak gdy iáchał w drodze z Antyochem krolem młodym/ zá-
32 bił gi zdrádą. A krolował ná mieyscu iego/ á włożył ná śie koronę Azyiską
33 y vczynił morderstwo wielkie w ziemi. A Symon zás pobudował zame-
czki w ziemi Zydowskiey/ obmurowawszy ie wieżámi wysokiemi/ y mury
wielkiemi/ y bronámi/ y zaworámi mocnemi: ieszcze y káżdy zameczek ná-
34 spiżował. Obrał potym Symon męże/ ktore posłał do Demetriusá królá/
żądáiąc áby vczynił odpuszczenie/ á wolność w ziemi: powiádáiąc że w-
35 szystko co czynił Tryffon/ czynił drapieżąc/ á gwałtem wydzieráiąc. A krol
36 zás Demetrius ná te słowá iego ták mu odpowiedział/ y nápisał táki list:
Krol Demetrius Symonowi nawyższemu kápłanowi/ y przyiaćielowi
37 krolow/ y stárszym/ y narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy. Koronę
złotą/ y łáncuch z pierśćieńmi ktoreśćie mi posłáli/ przyięliśmy: y gotowi-
śmy z wámi vczynić pokoy wielki/ y pisać do vrzędnikow krolewskich/ áby
38 wam odpuśćili/ náczymeśmy wam łáskę okazáli. Bo cośmykolwiek postá-
nowili z wámi/ to pewno á isto będź. Zameczki álbo twierdze ktoreśćie
39 pobudowáli/ niech wáżne będą. Odpuszczamy wam też niewiádomośći/
y winy ktoreśćie záwinili do dniá dźiśieyszego/ y koronę ktoraśćie byli
winni dáć: ieśliże też co inego było hołdownego w Jeruzálem/ iuż nie-
40 chay nie będźie hołdowne. A ieśli śie ktorzy godzą ná to/ by byli popisáni
między nas/ niech będą popisáni/ á iuż niechay między nami będźie pokoy.

41 Setnego y śiedmdźieśiątnego roku/ zdięte iest iárzmo Pogáńskie z ludu
42 Izráelskiego. A iął lud Izráelski zápisowáć w kśięgách/ w dźieiách pospo-
litych/ pierwszego roku pod Symonem kápłanem nawyższym wielkim
43 wodzem/ y Kśiążęćiem Zydowskim. Tychże dni przyćiągnął z woyskiem
Symon do Gázy/ y obtoczył á obległ ie z obozem: poczynił też strzelbę/ y
44 zásadźił ie przećiw miástu/ y zbił iednę wieżę/ á potym go dobył. A wdár-
li śie oni ktorzy byli między strzelbą do miástá: y stał śie rozruch bárzo
45 wielki w mieśćie. Tedy wbiegli ći ktorzy byli w mieśćie/ y z żonámi/ y z
dźiećmi ná mur/ podrápawszy ná sobie száty: y krzyczeli głosem wielkim/
żądáiąc od Symoná/ áby im dał práwą rękę/ (to iest pokoy z nimi vczy-
46 nił) mowiąc: Nie oddaway nam podług nászych złośći/ ále podług mi-
47 łośierdźia twego/ á będźiemyć zá to służyć. A skłoniwszy śie miłośierdźiem
Symon/ nie wybił ich: wszákoż iednák wygnał z miástá/ y wyczyśćił
dom w ktorym były báłwány/ toż dopiero wszedł do niego/ chwaląc Pá-
48 ná Bogá w piosnkách. A wyrzućiwszy z niego wszelką nieczystość/ postá-
nowił w nim męże ktorzyby Zakon Boży czynili/ y oprawili gi: á potym
49 też sobie vczynił mieszkánie. A onym ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem/
broniono im wynisć/ y wnieść do kráiny: tákże y kupowáć y przedáwáć.
A ćierpieli głod niemáły/ ták że ich wiele od głodu zdycháło.

50 Potym ieli wołáć do Symoná/ áby im rękę práwą dał/ y dał im. Ale
ie wygnał

te wygnał z támtąd/ á oczyścił zámek z plugáwośći/ y weſzli w zámek trze 51 ćiego y dwudźieſtego dniá/ wtorego mieśiącá/ roku ſetnego śiedmdźieśią- tnego pierwſzego/ z chwałą/ y z roſzczkámi pálmowemi/ y z lutniámi/ y z cymbały/ y z inſtrumenty rozmáitemi/ z himnámi/ y z pioſneczkámi/ dźieku- iąc Pánu/ że ztárt á wytrácon ieſt nieprzyiaćiel wielki z ludu Izráelſkie- go. Poſtánowił tedy Symon/ áby ná káżdy rok obchodzono te dni z we- 52 ſelem. A obmurował gorę kośćielną/ ktora byłá podle zámku/ y mieſzkał 53 ná niey ſam y ći ktorzy z nim byli. Vyźrzał potym Symon Janá ſyná ſwe- 54 go/ że był mężem. A vczynił go Hetmánem nád wſzyſtką mocą rycerzow/ y mieſzkał w Gázárách.

Kápit: 14.

¶ Demetryuſá królá/ Arſaces krol Medſki poimał y wſádźił/ iáko też Symon wodz Zydowſki vſpokoił był z wielką ſwą sławą źiemię Zydowſką/ po trzećie záś Zydowie z Rzymiány towárzyſtwo y pokoy odnawiáią.

ROku ſetnego śiedmdźieśiątnego wtorego/ zebrał 1 Krol Demetryus woyſko ſwoie/ y ćiągnął z nim do Medyey/ żeby tám ſobie nábył pomocy chcąc ſtłumić á zboiowáć Tryfo- ná. To gdy vſłyſzał Arſaces krol Perſki y Medſki/ iż Demetryus wtár- 2 gnął w gránice ieg/ tedy poſłał iednego z kśiążąt ſwoich/ áby go żywo po- imał. Ktory iácháwſzy/ poráźił oboz Demetryuſow/ y poimał go/ á przy- 3 wiodł do Arſaká/ y wſádźił go do wieże. A byłá w pokoiu wſzyſtká źie- 4 miá Zydowſka zá wſzyſtkich dni Symonowych: a ſtárał ſię o wſzyſtko dobre narodowi ſwoiemu/ y podobáło ſię im pánowánie ieg/ y ſławá ie- go przez wſzyſtkie dni. A miedzy dźieymi iego/ z nawiętſzą wielmożnośćią 5 á ſławą wźiął Joppen wyſſep zá port ſobie/ y poczynił wyiázdy po wy- ſpiech morſkich. A roſprzeſtrzenił gránice narodu ſweg/ y opánował kráí- 6 ne. A zgromádźił więźniow bárzo wiele/ á opánował w Gázárze/ y w 7 Bethſurze/ y ná zámku: y wychędożył w nim plugáwośći/ á nie był ktoby mu ſię był opárł á ſprzećiwił. Kożdy ſpráwował źiemię ſwą w pokoiu/ 8 á źiemiá Judſka dawálá vżytki á vrody ſwoie/ y drzewá polne owoce ſwoie: Stárſzy nád ludem śiadáli po vlicách wſzyſcy/ y rozbieráli á rá- 9 dźili miedzy ſobą o pożytkách rzeczy poſpolitey/ á młodźieńcy przyobłoczy li ſię w ſławę/ y w ſzaty woienne. A miáſtam dodawał ſpiże/ y ták ie ſtá- 10 nowił áby były w nich oręża woienne/ y były obroną/ ták dálece że też ſłynęło imię ſławy iego/ áż ná kray świátá. Vczynił pokoy w źiemi/ y był 11 temu rad lud Izráelſki/ y vżywał weſela wielkieg. Siádł ná ten czás ká- 12 żdy pod winnicą ſwoią/ y pod drzewem figowym ſwoim/ á niebył nikt ktoby ie przeſtráſzył. Vſtał ten kthory ná nie walczył ná źiemi/ krolowie 13 ztárći ſą w one dni. A potwierdźił wſzyſtkie poniżone w ludźie ſwoim/ á 14 ná zakon Boży ſię pytał/ á wygłádźił kożdego nieſpráwiedliweg y złego/ kośćioł święty vczćił/ á rozmnożył naczynie kośćielne. 15

A vſłyſzano w Rzymie iż vmárł JOnátás/ y doſzłá też tá wieść do 16 Spárcyátow/ y żałowáli teg niepomáłu. Ale gdy ſię dowiedźieli że Sy- 17 mon brát iego zoſtał nawyżſzym kápłanem ná iego mieyſcu/ á że on opá- nował wſzyſthie kráine/ y miáſtá w niey/ piſáli do niego ná tábliczkách 18 miedźiánych odnawiáiąc przyiaćielſtwo y towárzyſtwo ktore byli vczy- nili z Judą y z Jonátą bráćią ieg. Czytano tedy ono przed wſzytkim zbo- 19 rem w Jeruzalem. A ten ieſt przepis liſtu oneg ktory Spárcyatowie po- ſłáli. Spárcyátow kśiążętá/ y miáſtá/ Symonowi nawyżſzemu kápłano- 20 wi/ y ſtárſzym/ y kápłanom/ y innemu ludu Zydowſkiemu/ brátom ſwym zdrowia.

21 zdrowia. Poſłowie ktoreśćie byli poſłáli do ludu náßego/dáli nam ſprá-
wę/o ſławie/ cći/y weſelu wáßym/y byliſmy teg wdźięczni że do nas przy-
22 iácháli. Y napiſaliſmy to co nam od was powiedáli w kſiegách rády lu-
du/ták: Numenius Antyochow/y Antypater Jázonow ſyn/poſłowie Zy-
dowſcy przyiácháli do nas/odnawiáiąc z námi przyaćielſtwo ſtárádaw-
23 ne. Y podobáło ſie to ludu/ áby ći poſłowie z wielką cźćią byli przyięći/ y
żeby było wpiſane poſelſtwo ich w oſobliwych kſiegách ludu náßeg/ żeby
to było ná wieczną pámiątkę ludu Spárcyátſkiemu. A przepis tego ná-
piſalichmy Symonowi kápłanowi wielkiemu.

24 Potym zás poſłał Symon Numeniuſa do Rzymá/ ktoremu dał Tár-
czą wielką złotą/ ktora ważyłá tyſiąc funtow złotá/ áby poſtánowił też z
25 nimi towárzyſtwo. A gdy vſłyßał lud Rzymſki te słowá ieli mowić:Já-
26 koż to mamy wydźiękowáć y oddáć Symonowi/ y ſynom iego? Bo on
záprawdę przywroćił brácią ſwoię/ á zwalczył nieprzyaciele Izráelſkie:
y dáli mu zwoleńſtwo/y wypiſali ie ná tablicách miedźiánych/y poſtáwi-
27 li ie miedzy inemi rzeczámi koßtownemi ná gorze Syońſkiey. A ten ieſt
przepis onego zapiſu. Oſmnaſteg dniá kśiężycá Ebul/roku ſetnego śiedm-
dźieśiątnego wtorego/ á trzećiego pod Symonem kápłanem wielkim w
28 Aſſáramel/ná wielkim Seymie kápłanow/y ludu/y kſiążąt/y ſtárßych źie-
mie oznáymione ſą te rzeczy. Iż częſto á gęſto bywáły walki w źiemi ná-
29 ßey/á Symon Mathátyaßow ſyn z ſynow Járybowych: y brácia iego
wydáli ſie w niebeſpieczeńſtwo/y opieráli ſie nieprzyaćielom narodu ſwe-
go/áby w cale ſtały święte rzeczy ich/ y zakon/ y ſławą wielką oſłáchcili
30 narod ſwoy. Y zgromádźił Jonátás narod ſwoy/ y ſtał ſie im kápłanem
31 wielkim/y przyłożon ieſt do ludu ſwego/y chćieli nieprzyiaćiele ich świę-
te rzeczy podeptáć/ y wniwecz obroćić kráinę ich/ y wyćiągnąć rękę ſwą
32 ná święte rzeczy ich. Tedy ſie opárł Symon/y boiował zá ludem ſwoim.
Y wydał pieniędzy bárzo wiele/ á vzbroił męże mocne narodu ſwego/dá-
33 iąc im też żołdy. Obmurował thez á opráwił miáſtá w Zydowſtwie/y
Bethſurę ktora byłá w gránicách Zydowſkich/ gdzie więc przed tym by-
wáłá zbroiá nieprzyaćielſka: y oſádźił tám żołnierze z mężow żydowſkich.
34 Joppen też tákież opráwił ktore było przy morzu. Y Gázáre ktora ieſt ná
gránicách Azothowych/ w ktorey przed tym nieprzyaćiele mießkawáli/y
oſádźił tám Zydy: á co iedno było potrzebnego ku popráwie ich/ wßyſt-
35 kiego do nich nágotował. Obaczywßy lud dźieie Symonowe/y one ſłá-
wę ktorą myſlił vczynić narodowi ſwemu: vczynili go ſobie wodzem/ y
kſiążęćiem kápłáńſkim: przeto iż on vczynił te wßyſtkie rzeczy/ y ſpráwie-
dliwość/ y wiárę ktorą záchował narodowi ſwemu/ y ſtárał ſie pilnie o
36 to wßelákim ſpoſobem/iákoby wyniosł lud ſwoy. Y zá dni iego powodźiło
ſie ſpráwam iego/ żeby byli wygłádzeni pogáni z ich źiemie/ ktorzy iuż y
w mieśćie Dawidowym w Jeruzálem y ná zamku byli/ z ktorego więc
zbiegáli: y plugáwili wßyſtko to co było około kośćiołá/á czynili wielkie
37 bezpráwie czyſtośći. Ale Symon oſádźił ná nim Zydy/ku obronie kráiny
38 y miáſtá/á podniosł murow Jerozolimſkich. Krol też Demetrius potwir-
39 dźił mu nawyżße kápłáńſtwo/á według tego vczynił go przyaćielem ſwo-
40 im/y vczćił go ſławą bárzo wielką. Bo był zá ſłyßał/ że Rzymiánie przy-
ieli ſobie zá przyiaćioły narod wßech Zydow/y zá towárzyße y zá brácią:
41 áże też przyięli poſły Symonowe vczćiwie á poważnie. A iż Zydowie/
y kápłani ich zezwolili go ſobie mieć kſiążęćiem/ y nawyżßym kápłanem
42 ná wieki/dokądby nie powſtał prorok wierny. A żeby był nád nimi wo-
dzem/ á ſtárał ſie o święte rzeczy/ tudźieß by poſtánawiał vrzędniki nád

spráwámi ich/ y nád kráiną/ y nád zbroią/ y nád twierdzámi: iżeby miał pieczą o świętych: á żeby go wszyscy słucháli/ á pod imieniem iego áby pisano wszystkie zapisy w ziemi/ żeby chadzał w páwłoce y we złocie: á żadnemu ták z ludu/ iáko y z kápłanow áby się niegodziło náruszáć czego z tych rzeczy/ álbo się sprzećiwić temu co on powie/ álbo czynić Seymy w ziemi bez niego: álbo chodzić w páwłoce/ y vżywáć zapony złotey. A ktoby co przećiw temu vczynił/ álbo náruszył á złomił co z tych rzeczy/ winnym będzie. Y podobáło się wszystkiemu ludu przełożyć á postánowić Symoná y czynić wedlug tych słow. Y przyiął też Symon / y zdáło mu się to áby był nawyższym kápłanem: tudzież też wodzem y kśiążęćiem narodu Zydowskiego/ y kápłanow/ y być przełożonym nád wszystkiemi. A to opisánie kazáli wyryć ná tablicach miedziánych/ y położyć ie w kruzganku kośćielnym/ ná mieyscu okazáłym. A przepis włożyć do skárbu/ áby go miał Symon/ y synowie iego. 43 44 45 46 47 48 49

Kápit: 15.

¶ Antyochus Demetriusow syn dobywa sobie krolestwá oycowskiego/ z Tryffonem walczy/ z mowe ktorą z Symonem vczynił tey niechce trzymáć. Rzymiánie listy swemi Zydy wszem krolom zálecáią/ Cendebeus od Antyochusá Krolá poczyna z Zydy walczyć.

Osłał też był krol Antyochus syn Demetryusow listy od wyspow morskich Symonowi kápłanowi/ y kśiążęćiu narodu Zydowskiego/ y wszystkiemu ludu: ktore w sobie to zámykáli. Krol Antyochus Symonowi kápłanowi wielkiemu/ y ludu Zydowskiemu zdrowia. Ponieważ że niecnotliwi ludźie opánowáli krolestwo oycow nászych/ á iabym chćiał toż krolestwo sobie wyswobodźić/ y ták iáko pierwey było postánowić: y obrałem niemáłe woyská dla tego/ y nábudowałem okrętow woiennych. A tákbym chćiał ciągnąć do ziemie ábym się pomśćił nád onymi ktorzy pokáźili kráinę nászę/ y ktorzy spustoszyli niemáło miast w krolestwie moim. Przetoż teraz potwierdzamći wszystkie wolnośći y podatki ktoreć odpuśćili wszyscy przodkowie moi krolowie/ y ktorekolwiek ine podárzą odpuśćili tobie. Jeszcze nád to/ dopuszczamći bić swą mynicę w twey ziemi: y Jeruzálem niech będźie święte á wolne/ wszystká zbroiá ktorey násprawiano/ y twierdze ktoreś pobudował: ktore trzymasz niech przy tobie zostáną. Y wszelki dług krolewski/ y coby miáło przyść ná krolá od tego czásu/ y ná wszystek wiek odpuszczamy tobie. A gdy opánuiemy krolestwo násze/ vwielbimy á vczćimy ćię/ y lud twoy / y kośćioł sławą wielką: ták że się rosplynie á rozniesie sławá wászá po wszystkiey ziemi. 1 2 3 4 5 6 7 8 9

Roku setnego śiedmdźieśiatnego y czwartego/ wyiáchał Antyochus do ziemie oycow swoich: y zeszły się do niego wszytkie woyská/ ták że ich máło zostáło z Tryfonem. Y śćigał Tryffoná Antyochus krol/ á on przyszedł do Dory vćiekáiąc wedle morzá: bo wiedźiał że się złe rzeczy nań zebráły/ bo iuż y woysko go opuśćiło. Y przyćiągnął Antyochus do miástá Dory/ á obległ ie we stu y dwudźiestu tyśiecy mężow bitnych / y z ośmią tyśiecy iezdnych. A obtoczył nimi wszystko miásto/ ieszcze y okręty morzem przybyły. Y szturmowáli ná miásto/ y ziemią y morzem/ á nie dopuśćili żadnemu wnieść álbo wynieść. 10 11 12 13 14

Przyszedł w tym názad Numenius/ y oni ktorzy przy nim byli z Rzymá/ máiąc z sobą listy krolom y kráinam napisáne/ w ktorych się to zámykáło. Lucius Ráycá Rzymski / Krolowi Ptolomeusowi życzy zdrowia. Posłowie Zydowscy przyiácháli do nas przyiaćiele nászy/ odnawiáiąc 15 16 17

snámi

śnámi dawne przyiaćielstwo y towárzystwo / posłáni od Symoná kśią-
18 żęćiá kápłáńskiego / y od ludu Zydowskieg. Przynieśli nam przytym tárcż
19 złotą kthora ważyłá tyśiąc funtow złotá. A ták zdáło śię to nam ábyśmy
pisáli do krolow y do źiem / żeby im nieczynili nic złeg / áni żeby ná nie wal-
czyli / y ná miástá ich / y ná kráiny ich / á żeby też niedodawáli pomocy tym
20 kthorzy walczą ná nie. A zdáłá śię nam być rzecz słuszna wziąć od nich
21 tárcż. Przetoż ieśliżeby kthorzy niecnotliwi vćiekli z ich źiemie do was /
wydayćie ie Symonowi kśiążęćiu kápłáńskiemu / áby ie karał według zá-
22 konu swego. Toż też było pisáno Demetryuszowi krolowi / y Attálowi / y
23 Arátowi / y Arsakowi / y do wszech źiemic / y Sámpsámie / y Spárcyatom
y do Delu / y Midowi / y Sycyonie / y Káryey / y do Sámu / do Pámfile-
iey / y Licyey / y do Alikárnázu / y do Rodu / y do Fáselidy / y do Koo / y do
Syden / y do Arádo / y do Gortynám / y do Gnidu / y do Cypru / y do Cy-
24 reny. A przepis onych listow nápisano Symonowi kśiążęćiu kápłáńskie-
25 mu y ludu Zydowskiemu. Ale Antyochus Krol po wtore obległ miásto
Dorę / záwżdy ná nie szturmuiąc á dobywáiąc go / y strzelby zásadzáiąc / y
26 zámknął w nim Tryffoná by nie mogł vyść. Tedy posłał kniemu Symon
dwá tyśiącá mężow wybornych ná pomoc / y srebrá / y złotá / y kubkow bár-
27 zo wiele / ále niechćiał ich przyiąć / á owszem wszystko porwał á połamał /
co był z nim pierwey vmowił / y odstrzelił śię od niego.

28 Y posłał do Symoná Atenobiusá iednego z przyiaćioł swoich / áby śię
z nim rozmowił / mowiąc: Wy trzymaćie Joppen y Gázárę / y zamek kto-
29 ry iest w Jeruzálem / ktore miástá są krolestwá moiego / gránicześćie ich po-
pustoszyli / y vczyniliśćie wielką szkodę w źiemi / á pánowáliśćie ná wielu
30 mieysc w krolestwie moim. A ták teraźże wydayćie mi te miástá ktoreśćie
niesłusznie ośiedli / y wszystkie dánie onych mieysc w ktorycheśćie pánowá-
31 li / chybá gránic źiemie Zydowskiey. Jeśliż wiec ták niechcećie / daycież mi
zá nie pięć set tálentow srebrá / á szkody ktoraśćie poczynili / y podatkow
od miast drugą pięć set tálentow / ieśliż wiec ináczey tedyć przyiedźiemy
32 y wyboiuiemy was. Przyszedł tedy Atenobius przyiaciel krolewski do
Jeruzalem / y vyźrzał máiestat á powagę Symonowę / y oświtność we
złoćie y w srebrze / y dostátek w stroiu y w domu obfity / ták że śię zdumiał:
33 potym mu powiedźiał słowá krolewskie. Ná kthore mu odpowiedźiał
Symon / rzekszy ták kniemu. Anisimy cudzey źiemie wźieli / áni cudzey trzy-
mamy / ále dźiedźictwo oycow nászych / ktore niespráwiedliwie nieprzyia-
34 ćiele nászy przez niemáły czás trzymáli. A ták my też máiąc czás po temu
35 dobyliśmy á doszli dźiedźictwá oycow nászych. Bo to co śię vskarżasz o
Joppę y o Gázare: Oni tedy wiec czynili porażkę niemáłą w ludźie ná-
szym / y szkodę w kráinach nászych / od tych dawamy sto tálentow. Y nie od-
36 powiedźiał mu ná to Atenobius ni słowá. Ale wroćiwszy śię z gniewem
do krolá powiedźiał mu też słowá / y onę wielmożność Symonowę / y
wszystko co iedno widźiał. Tedy Krol rospalił śię wielkim gniewem. A
37 Tryffon vćiekł w okręćie do Ortosyady. Y postánowił krol Cendebeu-
38 sá hetmánem pomorskim / á dał mu zástęp ták pieszych iáko iezdnych. Y ro-
39 skazał mu ruszyć śię z woyskiem do źiemie Zydowskiey / roskazał mu też zbu-
dowáć Cedronę / y záfassowáć brony mieyskie / y wybić á wymordowáć
40 lud. A krol zás śćigał Tryffoná. Przyćiągnął tedy Cendebeus do Jám-
niey / y iął náiazdy czynić ná lud / y tłoczyć á psowáć Zydowską źiemię / y
41 poymowáć lud / y mordowáć / iął też y budowáć Cedronę. Y osadźił ná
nim iezdne / y woysko: áby ziezdzáiąc iezdźili po drogách Zydowstwá / ták
iáko mu krol náznáczył.

Kapit: 16.

¶ Dwá synowie Symonowi poráźili Cendebeuſá/ Ptolomeus źięć Symonow chcąc pánowáć/ prośiwſzy Symoná z syny iego ná gody/ zámordował ie áby tym snádniey powiáty Zydowſkie opanował/ ná iego mieysce Janá syná też iego postánowiono.

Wyiáchawſzy Jan z Gázáry/ dał znáć Symonowi oycu swemu co vczynił Cendebeus w ludu ich. 2 Powołał tedy Symon dwu synow swoich stárſzych/ Judę y Janá/ y rzekł do nich: Ja y brácia moi/ y dom oycá mego wiedlismy walkę z nieprzyiacioły Jzráelſkiemi / od młodośći náſzey áż do ninieyſzego dniá. A powodziło śie w ręku náſzych/ żeſmy wyswobodzáli lud Jzráelſki po kilká kroć. 3 Terázem śie też iuż zstárzał / á ták bądźćie ná mym mieyscu / y ná mieyscu brátá moiego: á wyiáchawſzy potykaycie śie zá narod náſz/ day wam Bożę z niebá rátunek do tego. 4 Tedy wybrał z źiemie dwádźieśćiá tyśięcy mężow bitnych/ y iezdnych: á ták ciągnęli ná Cendebeuſá/ y byli pierwſzym noclegiem w Modin. 5 Potym wſtawſzy ráno/ wyſzli ná pole/ álić przećiwko nim woyſko pieſzych y iezdnych bárzo wielkie: y byłá w pośrzod rzeká miedzy nimi. 6 Tedy zſzykowawſzy woyſko przećiwko im/ ciągnął y sam z swoim ludem. A gdy vźrzał że śie lud obawa przepráwić przez rzekę/ przepráwił śie naprzod: co mężowie vyrzawſzy/ przeſzli zá nim. 7 A rozdźielił lud/ á konne postáwił w pośrzod pieſzych. Ale v nieprzyiaciela było konnych bárzo wiele. 8 Tedy zátrąbili w poświęcone trąby/ á hnet iął vćiekáć Cendebeus y woyſko iego: y pádło z strony Cendebeuſowey ránnych bárzo wiele/ á ostátek vćiekli ná twierdzą. 9 Tám było rániono Judáſá brátá Janowego/ 10 ále Jan gonił ie/ áż przybieżał do Cedrony ktore był zbudował: á oni vćiekli áż do wież ktore były ná polu Azotſkim/ y spalił ie ogniem. A pádło ich też tám dwá tyśiącá mężow. Wroćił śie potym do Zydoſtwá w pokoiu.

11 A był nieiáki Ptolomeus syn Abobow przełożonym nád źiemicą Jericho 12 ten miał wiele złotá y srebrá / bo był źięciem nawyżſzego kápłaná. A wyniosło śie serce iego/ 13 że chćiał opánowáć kráinę: y iął myślić zdrádę przećiwko Symonowi/ y synom ieg/ chcąc ie zgłádźić. 14 A ták gdy raz Symon obieżdżáiąc miástá ktore były w kráinie Zydowſkiey / y stáránie máiąc o nich: wſtąpił do Jerycho sam y Mátátyás syn iego y Judás/ roku setnego siedmdźieśiątnego śiodmego/ mieśiącá iedennaſteg/ á ten zową Sábát: 15 przyiął ie ná zdrádzie syn Aboby ná máły zameczek/ ktory zwano Doch ktory był zbudował: 16 y vczynił ná nie gody wielkie/ á owdźie skrył męże. A gdy sobie podpił Symon/ y synowie ieg/ powſtał Ptolomeus z swemi: á wźiąwſzy oręża swoie/ przyſzli ná gody/ y zámordowáli Symoná/ y dwu synow iego/ y niektore sługi iego. 17 A vczynił wielką zdrádę w Jzráelu/ á oddał złe zá dobre. 18 Tedy pisał to Ptolomeus/ y posłał do krolá/ żeby mu posłał woyſko ná pomoc: á żeby mu dał kráinę y miástá ich/ y pláty. 19 A drugie posły posłał do Gázáry/ áby poimáli Janá. Do Rotmistrzow też posłał listy/ áby do niego przyiácháli/ obiecuiąc im dáć złotá/ y srebrá/ y dáry. 20 Jeſzcże posłał y drugie áby ośiedli Jeruzálem/ y gorę kośćielną. 21 Ale vprzedziwſzy ieden opowiedźiał Janowi w Gázárze/ że zginął oćiec iego/ y brácia iego: á że posłał y do ćiebie/ áby ćię zábito. 22 Co gdy vsłyſzał bárzo śie zlekł/ tedy poimał one męże ktorzy byli przyſzli/ áby go zábili: y pobił ie/ bo śie był dowiedźiał/ iż go chćieli zábić. 23 Ale ine słowá Janowe/ y woyny ieg y dobre dźieie ktore mężnie á mocnie czynił/ y budowánie murow ktore pobudował/ y dźieiow iego. 24 Oto te wypisane są w kśięgách dni kápłáńſtwá iego/ od tego czásu iáko został kśiążęciem kápłáńſkim po oycu swoim.

☞ Koniec pierwſzych Kśiąg Máchábeyſkich.

Poczynáią śię Wtore Kśięgi Máchábeyskie.

¶ Wtore Kśięgi Máchábeyſkie/ſpuſtoſzenie Ieruzálem ktore vczynił Antiochus/opiſuią: á nawięcey ſtałość Iudowę/y iego towárzyſzow w boiowániu na nieprzyiacioły Zydowſkie/krotce ále doſtátecznie oznáymuią. Kápituł máią 15.

Kápit: I.

¶ Zydowie ci co mieſzkáli w Ieruzálem/ piſżą do Zydow ktorzy mieſzkáli w Egiptcie/ przypomináiąc o śmierći Antyochuſowey ktora nań przyſzłá w Perſyey dziękuiąc Pánu Bogu/vpomináiąc żeby świećili dzień poświącánia kośćiołá/y dźień ſpuſzczonego ogniá z niebá ná modlitwę Neemiaſzowę/o czym Hiſtorya piſże.

1 BRáciey ktorzy ſą w Egiptćie Zydom pozdrowienie wſkázuią/brácia ktorzy ſą w Ieruzálem Zydowie/y ći ktorzy ſą w Zydowſkiey kráinie/y pokoy dobry. 2 Vczyń wam Pan Bog dobrze/ á niech śię roſpomni ná Teſtáment ſwoy/ ktory mowił do Abrahámá/y do Izáaká/ y do Iákobá ſług ſwoich wiernych: 3 a day wam ſerce wſzyſtkim abyśćie go chwalili/y czynili iego wolą ſercem wielkim/y vmyſłem chciwym. 4 Niechay otworzy ſerce wáſze w zakonie ſwoim/y w przykazániu ſwoim/ á day wam pokoy. 5 Niech wyſłucha modlitwy wáſze/ á 6 niech śię ſmiluie nád wámi/ á niech was nie opuſzcza czáſu złego. A teraz 7 tu ieſteſmy á modlimy śię zá was. Ná ten czás gdy krolował Demetrius roku ſetnego ſiedmdźieſiątnego dźiewiątego/ my Zydowie piſaliſmy do was w vtrapieniu y burzliwośći/ á náiazdzce ktore przypadáły ná nas tych lath/od tąd tákoż odſtąpił Iazon od źiemie świętey/y od kroleſtwá. 8 Brone ſpalili/ krew niewinną rozlali. A modliliſmy śię Pánu/ á ieſteſmy wyſłuchàni/ y ofiárowáliſmy zbożną ofiárę: y mąkę białą/ y zápaliliſmy 9 świecę/ y wyłożyliſmy chleby. A thák teraz obchodźćie dni poświęcenia kośćiołá mieſiącá Káſleu.

10 Roku ſetnego ośmdźieſiątnego oſmego/ lud ktory ieſt w Ieruzálem y w Zydowſkiey źiemi/y Senath/y Iudás/Aryſtobolowi miſtrzowi Ptolomeuſá krolá/ ktory ieſt z rodzáiu pomázánych kápłanow/ y tym Zydom 11 ktorzy ſą w Egiptcie wſkázuią pozdrowienie y zdrowie/ z wielkich niebeſpieczności będąc od Bogá wyſwobodzeni á wyrwáni/ niewymownie mu dźiękuiemy/ iáko to ći ktorzyſmy przeciw ták wielkiemu krolowi wal- 12 czyli. Abowiem on ſam przywiodł z Perſyey nieprzyiaćioły/ ktorzy wal- 13 czyli ná nas/y ná miáſto święte. Abowiem gdy w Perſyey był wodzem/ á z nim niezliczne woyſko/ padł w kośćiele Nánee: zdrádzon rádą kápła- 14 now Nánee. Abowiem gdy tám przyiáchał Antioch ná mieſzkánie/y przyiaćiele iego/máiąc nádźieię że miał wźiąć wielkie pieniądze w poſagu. A gdy 15 ie wyłożyli kápłani Nánee/á on w mále wſzedł do kruzganku kośćielnego 16 zámknęli kápłani o nim kośćioł/ ſkoro iedno wſzedł Antyochus. A potym otworzywſzy ſkryte weśćie do kośćiołá/ciſkáiąc kámieńmi zábili y wodzá y one ktorzy przy nim byli: y pośiekli ie w kęſy/á poucinawſzy im głowy/ 17 precz wyrzucili. Z tego wſzyſtkiego chwałá bądź Pánu Bogu/ ktory ták

wydał bezbożne. A ták żeśmy mieli vczynić w piąty y dwudźiesty dźień 18
mieśiącá Kasleu/ oczyśćienie kośćiołá zdáłá śie nam rzecz być potrzebna/
ábyśmy wam to oznaymili: ábyśćie y wy też obchodźili dźień poświecę-
nia kośćiołá / y dźień onego ogniá ktory iest dan / gdy Nehemiasz zbudo-
wawszy kośćioł y ołtarz/ofiárował Bogu ofiáry. Abowiem gdy wiedźio 19
no do Persyey oyce násze/ kápłani ktorzy ná ten czás Bogu służyli / wźią-
wszy ogień z ołtarzá/potáiemnie go skryli w wále gdźie byłá studnia głę-
boka osuszona: y támże go obwárowali / ták żeby żaden o mieyscu onym
niewiedźiał. Ale gdy przeminęło wiele lat/ á podobáło śie Bogu áby był 20
wypuszczon Nehemiasz od krolá Perskiego. Wnuki onych kápłanow kto-
rzy byli schowáli on ogień/posłał áby go szukáli. A iáko nam spráwę dá-
li/nie nálezli byli ogniá/iedno wodę gęstą. Tedy Nehemiasz kazał im ná- 21
bráć oney wody y przynieść sobie: á one ofiáry ktorych było nákłádźiono
kazał Nehemiasz kápłan pokropić oną wodą/y drwá/y co iedno było ná-
kłádźiono. Co gdy vczyniono/po máłey chwili gdy słońce ktore było chmu 22
rámi zászło/rozświećiło: rospalił śie wielki ogień/ ták że śie wszyscy dźi-
wili temu. A zátym poki śie one ofiáry paliły á skonywáły/modlili śie w- 23
szyscy kápłani/ ták że im Ionátá záczynał/ á oni zá nim mowili. A modli- 24
twá Nehemiaszowa ná ten kształt byłá. Pánie Boże stworzyćielu wszego
stworzenia/strászliwy y mocny/spráwiedliwy y miłośierny/ktory sam ie- 25
steś dobrym krolem/sam szczodrobliwy/sam spráwiedliwy/y wszechmo-
cny/y wieczny/ktory wyswobodzasz lud Izráelski ode wszego złego/ktory
obrawszy sobie oyce násze vczyniłeś ie świętymi: przyimiże te ofiáre zá 26
wszystek lud twoy Izráelski / á rácz przystrzegáć tey cząstki twey / á po-
święć ią. Rácz zgromádźić to rosproszenie násze/ wybaw one ktorzy słu- 27
żą pogánom / á ná wzgárdzone y obrzydzone rácz weyźrzeć: że będą wie-
dźieć Pogáni żeś ty iest BOg nász. Skarz wszystki ktorzy nas tłumią á 28
śćiskáią/y ktorzy nam bespráwie czynią z hárdośći. Rácz postánowić lud 29
twoy ná świętym mieyscu twoim / ták iáko przepowiedźiał Moizesz. A
kápłani lepák záczynáli piośnki / ták długo áż śie skończyłá ofiárá. A gdy 30
zgorzáłá oná ofiárá/ostátkiem oney wody kazał Nehemiasz polać więtsze 31
kámienie. Co gdy vczyniono/ieli pałáć wielkim płomieniem/ ále przed o- 32
ną świátłośćią ktora oświecáłá z ołtarzá zginął. Gdy śie potym tá rzecz 33
rozniosłá á rozgłośiłá / oznáymiono też Krolowi Perskiemu / że ná tym
mieyscu ná ktorym byli zchowáli ogień / ći kápłani ktorzy byli záprowá-
dzeni w niewolą: vkazáłá śie wodá/ktora Nehemiasz y ći ktorzy przy nim
byli oczyśćiáli ofiáry. Tho v śiebie krol vważáiąc / y pilnie śie tey rzeczy 34
dowiáduiąc/ zbudował ná onym mieyscu kośćioł / áby tym pochwalił to
co śie stáło. A gdy to vczynił/nádał kápłanom wiele dobrego/y rzeczy inych 35
niezliczonych / y dárow inych: ktore biorąc swą ręką/ rozdawał im. Ná- 36
zwał potym Nehemiasz ono mieysce Nepthar/co śie wykłáda oczyśćienie.
A wiele ich ktorzy ie názywáią Nephi.

Marginal notes: ... 5. ✠ 9. / ... ✠ 13. & 10. ✠ 1. & 16. / ✠ 3. & ✠ 12. / Deu: 30. ✠ 3. & ✠ 5. / Infr: 2. ✠ 12.

Kápit: 2.

¶ Powiáda tu iáko Ieremiasz Prorok w oney gorze/z ktorey Moizesz widźiał obiecáną ziemię/Przybytek Boży/y Archę/y Ołtarz schował/o vczynkách Iudowych mieco/y o iego bráćiey/o ktorym pięćioro kśiąg Iazonowych/ w te iedne skrocono.

Náyduie śie w pismiech v IEremiaszá Prorokć/ 1
że kazał onym ktorzy szli w niewolą / áby wźieli ogień iáko śie
powiedźiáło: y iáko roskazał tym ktorzy byli w niewoli. Y dał 2
im roskázuiąc to práwo/áby nie zápomináli przykazánia Páńskiego/ á żeby

Baruch 6.

nie-

nieobłądzáli ná myślách swych/ vyźrzawszy bálwány złote y srebrne/y v- 3 biory ich. Y ine tákowe rzeczy/mowiąc: vpominał ie żeby zakonu nie spu- 4 szczáli z vmysłu swego. A było w onym piśmie/ iáko był roskazał Prorok/ z obiáwienia Bożego ktore sie mu było stáło/y przybytek/y Arche áby z so- ba nośili/pokiby nie wszedł ná gorę ná ktorą był Moizesz wszedł/y oglą- [Deu:34. ℣ 21] 5 dał dźiedźictwo Boże. A przyszedszy tám Ieremiasz/nálazł iáskinią/y wło- żył do niey y Przybytek/ y Arche/ y Ołtarz zapalu / y záłożył one iáskinią 6 drzwiámi. Przystąpili też byli z nim społu niektorzy/ktorzy byli zá nim szli chcąc sobie náznáczyć ono mieysce/y niemogli onego mieyscá náleść. Cze- 7 go gdy sie dowiedźiał Ieremiasz karał ie z tego/powiedáiąc/że nie będźie ono mieysce wiádome/dokąd Pan Bog nie zgromádźi ludu swego/ á po- [3. Re:8. ℣ 14 & 23. ℣ 30.] 8 kąd nie będźie miłośćiw. A tám ná ten czás Pan okaże te rzeczy/ y vkaże [2. Para: 6. ℣ 14. & 21.] sie máiestat Páński: y będźie obłok nád nimi iáko sie y Moizeszowi oká- zował / y iáko Sálomonowi gdy prośił áby poświecone było mieysce [3. Re:8. ℣ 62] 9 wielkiemu Bogu obiáwiał też te rzeczy. Bo sie wielmożnie z mądrośćią [Leu:9. ℣ 24.] obchodźił: á iáko ten ktory mądrość ma/ofiárował obiáte poświecenia y [3. Re:18. ℣ 38] 10 skończenia kośćiołá Bożego. Ták iáko y Moizesz modlił sie Pánu/y zstą- [2. Par:7. ℣ 1] 11 pił ogień z niebá/á spalił zapálną ofiáre. Y rzekł Moizesz: Przeto iżby nie- 12 było ziedźiono co było zá grzech/spalono iest. Tákież też y Sálomon przez ośm dni obchodźił świeto poświącánia kośćiołá.

13 Przypomina sie też to wszystko w pisániu / á w kśięgách Nehemiaszo- wych/tudźież też iáko zbudowawszy schowánie kśięgam: zebrał do niego kśięgi z źiem o Krolach/Prorockie/y Dawidowe/y listy krolewskie/ y zá- 14 pisy o nádániu. Wtasz też tákież/y Iudás vczynił/ że wszystkie one kśięgi/ [Leu:12 ℣ 16. & 17.] ktore były poginęły dla walk ktore ná nas przypádły/ wszystkie zgromá- 15 dźił/ y są v nas. Ktorych rzeczy iesli pożądaćie / przyszlićie te ktorzyby ie 16 wam przyniesli. A ták gdysmy mieli czynić oczyśćienie/pisálismy do was: 17 dobrze tedy vczynićie będźiećieli te dni obchodźić. A Pan Bog ktory wy- báwił lud swoy/y przywroćił dźiedźictwo wszystkim/ y krolestwo/ y ká- 18 płáństwo/y poświecenie/ták iáko obiecał w zakonie/mamy tę nádźieię/że sie nie długo zmiłuie nád námi: á zgromádźi nas ze wszystkiego świátá [Deu:30. ℣ 3. & 5.] 19 ná to mieysce święte. Boć on nas wyrwał z wielkich á niebespiecznych przygod/ y oczyśćił to mieysce.

20 A o Iudźie Máchábeyczyku / y o bráćiey iego / y o kośćiołá wielkiego 21 oczyśćieniu/y o poświeceniu ołtarzá:ále y o walkách ktore sie śćiągáią do 22 Antyochá ślachetnego/y syná iego Eupátorá: y o cudách á dźiwách ktore sie stáły z niebá/ onym ktorzy zá Zydy mocnie pomagáli/ ták że wszystkiey (krátny ácz ich nie wiele było) zás dobyli: á ono sprosne mnostwo porá- 23 źili / á onego po wszem świećie słynącego kośćiołá zás dostáli/ y miásto wybáwili/y práwá ktore miáły być zátrácone znowu postánowili/bo im był Pan stał sie miłośćiw/ że wszelákim vspokoieniem. Ktemu to co Iá- 24 zon Cyreneyczyk w pięći kśięgách zámknął / ważylichmy sie my skroćić to 25 w te iedne kśięgi. Bo obaczáiąc onę wielkość kśiąg/y trudność tym ktorzy 26 chćieli vmieć postępek hystoryey/ prze onę wielkość kśiąg. Stáráliśmy sie o to/áby ći ktorzy chćieli czytáć/ mieli nieiákie bez teskności kochánie: á ći co vczeńszy áby mogli tym snádniey wźiąć w pámięć: á w obec wszyscy 27 ktorzyby czytáli/ áby z tego iáki vżytek odniesli. A záiste my cosmy wźięli przed śię skroćić ták wielkie rzeczy á dźieie/ nie lekką smy prácą/ á owszem 28 ćięszką á pełną niedospánia/y potow wźięliśmy ná się. Ale rownie iáko oni ktorzy spráwuią gody/y vśiluią iákoby wczás vczynili á vgodźili cudzey woley/ dla ziednánia łáski v wielu z chęćią tę prácą podeymuiemy: zostá-

wiáiac á pozwaláiac dostáteczne opisánie káżdey rzeczy skłádáczowi/ á 29
sámi cosmy przed sie wzięli káżda rzecz co nakrocey opisuiac. Bo iáko on 30
ktory nowy dom buduie/ma sie o wszytkim budowániu stáráć: á ow kto-
ry chce málowáć/ma tylko to wynáydowáć á wymysláć/ co naprzystoy-
nieyszego ku ozdobie á ochedostwu: tákżeć też o nas ma być rozumiano.
Bo glębiey sie rzeczy dobieráć/á przystosowáć do tego mowę/á dworniey 31
sie káżdey námnieyszey rzeczy wypytáwáć/ temu przystoi á przynależy
ktory historyę pisze. Ale krotką powieść náśládowáć/y strzedz sie wszyst- 32
kich rzeczy opisánia/ to iuż ma być dopuszczono skracáiacemu. A ták ztad 33
záczniemy nászę powieść/bo niech to iuż stoi zá przemowę. Bo niemadra
to iest przed historyą rozwodzić rzecz/á w historyey sie kurczyć á skracáć.

Kápit: 3.

¶ Symon przełożony w kościele Bożym/wypowiedźiał przed Apolloniusem o skárbiech kościelnych/ktore áby zábrał Heliodorus posłan iest od krolá/ále go BOg skarał ná prośbę Zydowską/y zás ná prośbę Oniaszá Biskupá był wybáwion/á on podziekowawszy Bogu y Oniaszowi/ opowiáda y krolowi y inym wielkie rzeczy ktore z nimi Pan raczył vczynić.

A Ták gdy w mieście świetym mieszkáno w czystym 1
pokoiu/y zakonu Bożego ieszcze bárzo dobrze przystrzegano dla
rzadu Oniaszá Biskupá/y dla pobożności iego/y dla myśli ludz-
kich ktore miáły w nienawiści złe rzeczy/ bywáło też że y sámi krolowie/ 2
y kśiażetá to mieysce w bárzo wielkiey vczćiwości mieli/ y kościoł BOży
wielkiemi dáry ozdobiáli/ ták dálece/ że też y Seleukus krol Azyiski z do- 3
chodow swoich vdzielał wszelkich nákłádow/ktore należáły ku ofiárom:
ále Symon z pokolenia Beniámin bywszy przełożonym w kościele/ná to 4
stał áby co złego w mieście vczynił/acz mu sie o to zastáwiał ten ktory był
kśiażećiem nád káplany. Ale gdy Oniaszá przełomić niemogł/ przyszedł 5
do Apolloniusá syná Társowego/kthory ná ten czás był spráwca Celesy-
ryey y Fenicyey/temu oznaymił/że skarb Ierozolimski pełen pieniedzy ták 6
że im liczby niemász/ á pospolitych skárbow bez miáry/kthore nie zależą ku
ofiárom: przydał też y to żeby to łatwie być mogło żeby to wszystko przy-
szło w moc krolowi. To gdy Apollonius oznáymił krolowi/ o tych pie- 7
niadzách o ktorych słyszał/ krol powoławszy Heliodorá/kthory był vrze-
dnikiem v niego/posłał go z mándáty/áby tám te pieniadze przyniosł.

Tedy wnet Heliodorus puścił sie w drogę/puściwszy ten głos/iákoby 8
miał poieżdżáć Celesyryą y Fenicyą miástá/áno po prawdźie iáchał żeby
dosyć vczynił woliey krolewskiey. Ale gdy wiáchał do Ieruzalem/á ká- 9
płan nawyższy przyiał go do miástá bárzo łáskáwie/ powiádał one sprá-
wę iáka mu o pieniadzách dano/tudźieś y dla czego przyiáchał vkázał/ále
ij pytał tákliby było poprawdźie czy nie. Tedy nawyższy káplan okazał 10
że to iest nádano y złożono ná pożywienie wdowam y sierotam/á niekto- 11
re też rzeczy być powiedźiał Hirkánowę syná Tobiaszowego meżá w do-
stoyności wywyższonego/ miedzy temi o kthorych powiádał niecnotliwy
Symon: Aże wszystkiego srebrá niemász wiecey iedno cztery stá tálen-
tow á złotá dwie sćie/á żeby mieli być omyleni á oszukáni/ci kthorzy tego 12
zwierzyli temu mieyscu y kościołowi/ktory po wszystkim świecie dla iego
dostoyności y świątości/ ććia á sławią/ rzecz áni przystoyna iest áni mo-
żna. Ale on podług onego co miał od krolá w poruczeństwie/powiedźiał 13
że ináczey być niemoże iedno że to musi być krolowi odniesiono. Złoży- 14
wszy tedy dzień/ szedł Heliodorus chcac tám te rzeczy rozrzadźić. Ale po

wszystkim

15 wßyſtkim mieście był ſtrách niemáły. A zás kápłani w vbierzech kápłáńſkich porzucili ſie ná ziemię przed ołtarzem/ y wzywáli Páná Bogá z nieba/ ktory dał był práwo o rzeczách złożonych: áby ie tym ktorzy ich złożyli do ſkárbu kośćielnego záchował w cale. Wiec zás kto iedno vyzrzał
16 twarz nawyżßego kápłáná/ ſerce mu ſie kráiáło: bo oná twarz zmieniona
17 ná okázowáłá wnętrzną boleść ſercá iego. Abowiem ogárnął był onego męża ſmętek wielki/ y nieiáka okropność ćiáłá/ ſkąd iáśnie ſie wßyſtkim
18 boleść ſercá ieg okázowáłá. Drudzy też zás gromádámi z domow ſie wyſypowáli: poſpolitą modlitwą ſie modląc/o to że miáło ono święte mieyſce przyść ku wzgárdźie.
19 Niewiáſty tákież przepáſáwßy pierśi ſwoie włośieńmi po vlicách ſie zchodźiły. A wiec y pánny ktore były w zámknieniu / y te przybiegáły do Oniaßá / á drugie ná mury / á drugie też z okien
20 wyglądáły: ále przedśię wßyſtkie wznoßąc ręce w niebo/pilnie ſie modliły:
21 bo było mizerne/ták poſpolitego ludu iáko y wielkiego kápłáná w wiel
22 kim boiu będącego oczekawánie. A ći wżdy wzywáli wßechmocnego Bogá/ áby one rzeczy ktore im było zwierzono / tym ktorzy ich zwierzyli/ w cale były záchowáne.

23 A Heliodorus zás co był vmyślił/tego konał ná onymże mieyſcu z ſwo- Infra 5. ỹ 18.
24 ią czeládźią będąc przy tym ſam v ſkárbu. Ale duch wßechmocnego Bogá / wielką widomość vczynił vkazánia ſwego: tákże wßyſcy kthorzy śmieli być mu w tey rzeczy poſłußni á powolni/poráżeni mocą Bożą po-
25 lekáli ſie/poſtábieli y poomdlewáli. Abowiem vkazał ſie im był iákiś koń ná ktorym śiedźiał mąż ſtráßliwy/á bárzo w koßtowne odźienie vbrány. Tenże koń z wielkim oſunieniem przedniemi nogámi Heliodorá vderzył:
26 á ten ktory ná nim śiedźiał/ zdał ſie iákoby miał zbroię złotą. Vkazáli ſie też inni dwá młodźieńcy przy nim/ w moc vrodźiwi/ w ſławie dobrzy/ ozdobni w vbierze: ktorzy ſtáli około niego/ á z obudwu ſtron biczowáli
27 Heliodorá bez przeſtanku bárzo wiele plag zádáiąc mu. Tedy Heliodor Infr: 5. ỹ 18. vpadł ná ziemię/y pochwycili go okrytego wielką ćiemnośćią á mrokiem:
28 á włożywßy ná ſtołek wyrzucili. A ták onego ktory z wielą czeládnikow y towárzyßow wßedł był do ſkárbu przerzeczonego wynieśiono/á żaden mu rátunku y pomocy dáć nie mogł: iáko ći ktorzy iáwną moc Bożą po-
29 czuli. Tákże on iuż przez Bożą moc leżał zámknąwßy rzecz/ y wßelákiey
30 nádźieie y zdrowia zbáwiony. A owi zás chwalili Páná Bogá/że vwielmożył mieyſce ſwoie y kośćioł / ktory máło przed tym był pełen ſtráchu y trwogi: ále gdy ſie wßechmogący Pan vkázáć raczył / zás był nápełniony weſelą y rádośći.
31 Tám hnet niektorzy z przyiaćioł Heliodorowych/ ieli prośić Oniaßá żeby ſie zań modlił nawyżßemu/żeby mu żywot dárował/
32 onemu ktory iuż konał. Oglądáiąc ſie tedy nawyżßy kápłan ná to/ by lepák krol niemiał podeyzrzánych Zydow/ iákoby oni co złego Heliodorowi wyrządźili/
33 ofiárował zá zdrowie iego ofiárę zbáwienną. A gdy ſie nawyżßy kápłan modlił/oniż młodźieńcy w onymże vbierze ſtoiąc przy Heliodorze/ rzekli: Dźiękuy Oniaßowi kápłanowi: boć dla niego dárował Pan żywot/
34 ále ty od Bogá ták vbiczowány/opowiáday wßyſtkim wielkie dźieie Boſkie/y możność iego. A to wymowiwßy/ zniknęli.

35 Potym Heliodor ofiárę Bogu ofiárowawßy/y obietnice wielkie vczyniwßy onemu ktory mu żyć dopuśćił: Oniaßowi też podźiękowawßy/
36 poiąwßy z ſobą woyſko / wroćił ſie do królá. A dawał świádectwo o wßyſtkich tych rzeczách ktore ſam w ſwe oko widźiał/ ſpráwy wielkiego
37 Bogá. A gdy krol ſpytał Heliodorá/ktoby ſie ná to godźił coby go ießcze
38 raz poſłáć do Jeruzálem/ odpowiedźiał: Maßli ktorego nieprzyiaćielá/

álbo

álbo ktoryby ná twe kroleſtwo godźił/poſli go tám: pewna że go będźieß
miał vbiczowánego / ieſliż wiec z támtąd wynidźie: przetho iż ná onym
mieyſcu ieſt prawdźiwie iákaś moc Boża. Abowiem ten ktory ma w nie- 39
bieśiech mießkánie/náwiedźićielem y obrońca ieſt mieyſca onego: á te kto-
rzy przychadzáią áby co złego mu vczynili/karze y tráci. A tak o Heliodo- 40
rze/ y o ſtrożey ſkárbu ták ſie rzecz ma.

Kápit: 4.

¶ O zdrádách Symonowych ktore czynił Oniaßowi/y o Jazonie ktory ſobie kápłáńſtwo
nawyżße kupił v krolá/ potym záś Jázoná Menelaus/á Menelauſa Liſymach pod-
kupił. Oniás Menelauſa z świętokrayſtwá karał náprawił nań Andronikuſa
że gi zábił/ále y Andronikus też zábit wnet z roſkazánia krolewſkiego/Li-
ſymáchuſa lud zábił/Menelauſa dáry od śmierći wybáwiły.

NIE Symon ten ktoregom pomienił/ ſkárbow y 1
oyczyzny wydawcá/ źle mowił o Oniaßu/iákoby on ſam He-
liodorá ná to podußczył/y ſam był podpała tego złego/ á oneg
doględce miáſtá/y obrońce narodu ſwego/ y chutliwego miłośniká záko- 2
nu BOżego/ śmiał názywáć zdrayca kroleſtwá. A gdy iuż nieprzyiáźni 3
ták dálece záchodźiły/ że też od niektorych Symonowych powinowátych
dźiáły ſie mężoboyſtwá. Obaczáiąc Oniás niebeſpieczeńſtwo onych nie- 4
przyiáźni/widząc też że Apollonius prawie ßáleie/ktory był wodzem Ce-
leſyryey y Fenicyey/pomnażáiąc złość Symonowe/ wezbrał ſie do krolá
nie żeby ná mießczány ſkárżył/ále vważáiąc ſam v ſiebie wßego ludu po- 5
ſpolitego pożytek/bo to dobrze baczył/że bez krolewſkiego doyźrzenia/nie- 6
podobna rzecz byłá by miał być pokoy/áni żeby Symon miał przeſtáć ßa-
leńſtwá ſwego. Ale po śmierći Selewká Krolá/ gdy wźiął kroleſtwo 7
Antyoch/ktorego nazywano Sláchetnym/ Jaſon brát Oniaßow chutli-
wie zábiegał o kápłáńſtwo naywyżße/ doßedßy tedy Krolá/ obiecował 8
mu trzy ſtá y ßeśćdźieśiąt tálentow ſrebrá/ á z inych dochodow/ ośmdźie-
śiąt tálentow: nád to ießcze obiecował y drugą ſto y pięćdźieśiąt/ ieſliby 9
mu dozwolono zbudowáć ßkołę / w ktoreyby ſie młodźieniaßkowie gry
pogáńſkiey/y nierządności młodźieńczey vczyli/á oni ktorzy byli w Jeru-
zalem áby ſie Antyocheńſkiemi piſali. Ná co gdy mu krol pozwolił/ iż iuż 10
otrzymał przełożenſtwo/wnetże iął ſwoy rod pogánſkim obyczáiom ćwi-
czyć y vczyć/á pokáziwßy one ſtátutá ktore dla ich ludzkości Żydom były 11
poſtánowione od krolow/przez Janá oycá Eupolemá/ktory był w legá-
cyey vrzędney v Rzymiánow o przyiaćielſtwo y o towárzyſtwo/ popſo-
wawßy mieyſckie práwá/ ſtánowił nie dobre ſtátuty. Abowiem śmiał 12
tuż pod ſamym zamkiem ßkołę pogánſką poſtáwić/á co napięknieyße młó-
dźieniaßki w nieuczćiwych domiech poſadźić. A to nie początkiem było/ 13
ále owßem roſkrzewienie nieiákie pogáńſkiego y cudzoźiemſkieg obcowá-
nia/ dla bezbożnego á záprawdę nie kápłaná Jazoná/ niewymowney y
niesłycháney ſproſności: tákże iuż kápłani nie około ſie ołtarzá báwili/ ále 14
wzgárdźiwßy kośćioł/y zániedbawßy ofiar kwápili ſie ná to/áby byli v-
czeſtniki ßyrmierſtwá/ y oney náuki iego nieſpráwiedliwey/ y miotánia
kámieniem: á zá nic ſobie máiąc czći oycowſkie/chwałę Grecką zá nayle- 15
pßą mieli/ dla ktorey w niebeſpieczne ſtoſy przychodźili: á wiec onych v- 16
ſtaw náſládowáli / y we wßem ſie im porownáć á przypodobić chćieli/
ktore pierwey zá nieprzyiaćiele/ y zá ſwe morderze á zábijaki mieli. Gdyż
kto przećiw zakonowi BOżemu co czyni bezbożnie/ pomſty á karánia nie 17
vchodźi: ále to czás potomny okaże.

A ták

18 A ták gdy piąteg roku w Tyrze turnieie á igrzyská spráwowano/á krol
19 też przy tym był: posłał Jázon złoczyńcá z Jeruzálem męże grzeszne/ktorzy nieśli trzy stá grzywien srebrá ná ofiáre Herkulesowi/ o ktore żadáli ciż ktorzy ie byli przynieśli / áby nie były wydáne ná te ofiáry/ mowiąc: rzecż być nie potrzebna áni przystoyna / ále ráczey żeby ie ná inne potrzeby ná-
20 znáczono. A ták ono srebro ofiárowáne było ná ofiáre Herkulesowi / ile z strony tego ktory ie posłał. Ale dla tych ktorzy przynieśli/obrocono ie ná bu-
21 dowánie okretow. A gdy był posłány do Egiptu Appollonius syn Nesteussow / ná koronowánie Ptolomeusá Filometorá krolá. Gdy poznał Antyochus że stradał krolestwá/stáráiąc sie o swych włásnych pożytkách wezbrawszy sie z támtąd/ przyiáchał do JOppen/ á z tąd do Jeruzálem.
22 Tám poważnie á spániále od Jázoná y od miástá przyięty / z pochodniámi/y z świecámi/y z chwałámi wiáchał: á ztąd záś obrocił sie z woyskiem
23 do Fenicyey. Potym we trzy látá posłał Jazon Menelausá onego Symoná com go pierwey miánował brátá/ áby odniosł krolowi pieniądze/
24 áby w rzecżách potrzebnych wziął náuke y odpowiedź. Ale on będąc zálecony krolowi/á gdy vczćił wielmożnie oblicże możności iego/ sam ná się nákręcił nawyższe kápłáństwo/przełożywszy Jasoná trzemi sty grzywien
25 srebrá. Wziąwszy potym od krolá mándaty/wrocił sie: ácż záiste niemiał w sobie nic przystoynego á godnego kápłáństwu: ále owszem oná myśl
26 okrutnego tyránná: á gniew iáko v nayokrutnieyszey bestyey. Tákże Jázon ktory był włásnego brátá do więzienia poimał/ sam będąc oszukány/
27 iáko wygnániec vciekł do Amáńskiey kráiny. Menelaus záśie ácż przełożeństwo otrzymał/ ále o pieniądzách ktore krolowi obiecał nic nie cżynił/
28 gdyż pieniądze wybierał Sostrátus/ ktory był stárostą ná zamku: bo ná tego wybieránie płátow á podatkow należáło. X dla teyże przycżyny o-
29 budwu do krolá wezwano. Tedy Menelausá złożono z kápłáństwá/ ná ktorego mieysce wstąpił Lysymáchus brát iego. A Sostrátusá vcżyniono vrzędnikiem nád Cyprem.

30 Gdy sie ty ták rzecży dźiáły/ stráfiło sie że Társzeńcżykowie z Málotámi trwoge á rozruch vcżynili: przeto iż Antyochusá krolá gámratce byli
31 dárowáni. Tedy krol co rychley przyiáchał vśmierzyć á vspokoić ie/zostáwiwszy miásto śiebie iednego z podrożnych towárzyszow swoich Andro-
32 niká. Menelaus máiąc zá to / że miał cżás po temu: vkradszy z kośćiołá niektore nacżynie złote/dárował Andronikowi/á inne popżedał do Tyru
33 y do innych miast okolicżnych. Cżego gdy sie pewnie dowiedźiał Oniasz karał go słowy / sam wżdy będąc ná mieyscu bespiecżnym w Antyochiey
34 przy Dáffniey. Z tegoż Menelaus przystąpiwszy do Androniká / prośił áby Oniászá zábił. Andronikus gdy przyszedł do Oniászá/ przywitawszy á dawszy sobie ręce z przysięgą: ácż mu był podeyżrzánym / námowił go że wyszedł z onego bespiecżnego mieyscá/tám hnet go zábił: nie wstydząc
35 sie áni sobie ważąc spráwiedliwośći. Z tey przycżyny/nie tylko Zydowie/ ále y inne narody gniewáli sie nań/y zá przykre sobie mieli: ták niesłuszna
36 á niespráwiedliwa śmierć ták zacnego męża. A ták gdy sie krol wrocił z Cylicyey/przyszli do niego Zydowie z Antyochiey y Grekowie/żáluiąc sie
37 przed nim niespráwiedliwey śmierći Oniaszowey. X záfrásował sie ná swym vmyśle Antyoch dla Oniászá/y ták sie skłonił ku miłośierdźiu/że też płákał wspomináiąc ná onego Oniászá vmárłeg trzeźwiość y skromność.
38 X rospaliwszy sie ná Androniká od gniewu / zwlokszy go z páwłoki kazał go wodźić po wszystkim mieśćie. A ná onymże mieyscu ná ktorym okrućieństwo nád Oniaszem wypełnił/kazał onego świętokraydce zbáwić żywotá/á ták wziął od Páná przystoyne skáránie.

A gdy sie bárzo wiele świetokráydztwá stawáło w kościele przez Li- 39
zymáchá/z porády Menelausowey: y gdy sie to rostawiło/zebrał sie prze-
ciwko Lisymáchowi pospolity gmin/gdy iuż był wiele złotá wyniosł. A
gdy tłuszcze nań powstawáły/pełne gniewu. Tedy Lisymách wziąwszy k 40
sobie około trzech tysiecy zbroynych niecnotliwych ludzi/iął sie bronić mo-
cną reką/ máiąc hetmánem nieiákiego tyránná/ dobrze á rownie ták w le-
ciech iáko w szalenstwie podeszłego. Ale gdy porozumieli ono co przed 41
sie wziął Lisymách/iedni kámienie/ drudzy kije duże porwáli / á niektorzy
popiołem ná Lisymáchá miotáli. Y wiele ich byłoránnych/ á drugich też 42
y pobitych/ á wszyscy inni tył podawszy vćiekli/á samego świetokraydzce
przy skarbie kościelnym zábili. A potym o one rzeczy ięto práwem przeci- 43
wko Menelausowi czynić. A gdy krol przyszedł do Thyru / donieśli te 44
rzecz do niego trzey meżowie posłáni od stárszych. A że iuż przekonywano 45
práwem Menelausa/ tedy on obiecał dáć Ptolomeusowi wiele pieniedzy
áby krolá od dekretu odwiodł. Tedy Ptolomeus przystapiwszy do krolá/ 46
gdy go obaczył ná iednym mieyscu/á on sie chłodził/ y odwiodł go od de-
kretu: ták że Menelausa onego od wszech win y złodzieystwá wolnym 47
vczynił. Ale one nedzniki ktorzy/ by też wiec byli przed Tátáry rzecz swą
prowádzili/ osadzonoby ie było niewinnymi/ te on ná śmierć zdał. A ták 48
bárzo pretko niespráwiedliwe karánie podieli/ ktorzy o miásto/ o lud/ y o
naczynie kościołá Bożego rzecz á spráwe prowádzili. Y z teyże przyczyny 49
Tyriyczykowie zágniewawszy sie/czego było ku ich pogrzebowi potrzebá
to wszystko hoynie á szczodrobliwie dáli. A Menelaus trwał przed sie ná 50
vrzedzie onym/prze niektorych mocnych pánow łákomstwo: pomnażáiąc
sie we złości/y w zdrádách przeciwko mieszczánom.

Kápit: 5.

❡ Widzenie zbroynych huffow potykáiących sie ná powietrzu/ Jason omyliwszy sie ná śmierći krolewskiey/ Jeruzálem miástá dobył/mieszczány pomordował/nákoniec sam zás vćiekł/y w cudzey ziemi zdechł. Antyochus okrućienstwo nád mieszczány w Jeruzálem czyni/zábija/łupi/przedawa/y kościoł wybrał/ Judás Máchábeyczyk z swemi ná puszczą wyszedł.

TEgoż czásu ANtyoch 1
powtore sie gotował iácháć
do Egiptu. Y tráfiło sie że we 2
wszystkim mieście Jerozolimskim/ wi-
dywano przez czterdzieści dni konne po
powietrzu y tám y sam biegáiące/ktorzy
mieli złote száty/y drzewce by wiec hu-
ffy zbroyne / á bieganie koni porządne/ 3
y widywano ie też że sie potikáli w recz
tákże ruszánie tarcz / y przyłbic bárzo
wiele z gołemi mieczmi: widano y rzucánie strzał/ y blásk złotych zbroy/
y wszelákich páncerzow. A ták wszyscy o to prosili/ áby to widzenie wy- 4
szło ná co dobrego. A gdy potym przyszłá wieść fáleszna/ żeby Antyo- 5
chus vmárł. Wziąwszy z sobą Jazon nie mniey tysiącá meżow/z nagłá o-
bórzył sie ná miásto: ále gdy mieszczánie zbiegli sie ná mury bronić sie/ná-
koniec dobył miástá. A Menelaus vciekł ná zamek. Jazon zás nie folgo- 6
wał áni przepuszczał w mordowániu mieszczánom swoim. Ná to nie my
śląc że szczeście przeciw powinowátym iest rzecz bárzo zła: maiąc zá to/
że miał

że miał z nieprzyiaćioł/á nie z swych mieszczánow zwyćięstwo otrzymáć. 7 A wżdam pánowánia nie odzierżał / ále nákoniec zdrad swoich hánbę w zysku miał: y záś po wtore z ziemie vćiekwszy zászedł do Ammánity. 8 Ná ostátek ná swe zátrácenie będąc śćiśniony od Arety kśiążęćia Arábskiego/ vćiekáiąc od miástá do miástá wszyscy sie im mierźili / iáko wywołánym z ziemie/iáko gwałtownikiem praw/iáko przeklętym/iáko nieprzyiaćielem głownym mieszczánow y oyczyzny/ták że go áż do Egiptu wypchniono. 9 Więc ten ktory wielu z ich oyczyzny wyganiał/sam też w obcey ziemi zginał/zábieżawszy do Lácedemonow iákoby tám był miał mieć mieysce bespieczne dla powinowáctwá. 10 A ktory wielu niepogrzebionych pomiátywał/sam też bez opłakánia y bez pogrzebu był wyrzucony / nie máiąc pogrzebu/áni obcego/áni swych oycow grobu dostał.

11 Gdy sie te rzeczy ták stáły/dowiedziawszy sie krol/ domniemawiał sie/ że mieli Zydowie od niego odstáć: y dla tego wyiáchał z Egiptu záostrzonym á okrutnym vmysłem/ 12 dobywszy miástá/ kazał żołnierzom bić á mordowáć bez folgi ktoby sie iedno náwinął: tudzież y wdzieráiąc sie do domow áby mordowáli. 13 Bito tedy ták stáre iáko młode/mordowano okrutnie ták niewiásty iáko dziatki: śieczono bez litośći ták pánny iáko y dziateczki máłe. 14 Iż też przez trzy dni zupełne pobito ośmdźieśiąt tyśięcy/á czterdźieśći tyśięcy zábrano w niewolą/á nie mniey też rozprzedano. 15 A więc y ná tym dosyć nie było/ále iesczę śmiał też y wniść do kośćiołá/ ktory był świętszy niż wszystká ziemiá / máiąc do tego przewodnikiem Menelausá/ 16 ktory był zdrayca y praw/y oyczyzny: á swemi sprosnemi á grzesznemi rękámi biorąc naczynie święte/ktorego inni krolowie y miástá były nádáły ku ozdobie y ku sławie mieyscá/dotykał sie niedostoynie y plugáwił. 17 Ták dáleće zászedł był w rozumie Antyoch że nie obaczał tego/iż dla grzechow ludźi mieszkáiących w mieśćie/ná máły czás rozgniewał sie był Bog: y dla 18 tego przypádłá byłá ná ono mieysce táka wzgárdá/bo gdźieby sie byli ták ćiężko grzechy nie obłożyli/ tedy nieináczey iáko Heliodorus/ ktorego był posłał Seleukus krol/aby złupił skarb kośćielny/ tákby był y ten Antyoch tudźież skoro przyszedł vbiczowan / y odpędzon od swey śmiáłośći. 19 Ale Pan nie dla mieyscá obrał sobie narod/ále owszem mieysce sobie zlubił dla 20 narodu. A przetoż y mieysce stáło sie vczesnikiem złego/ktore ná lud przyszło: á potym záś stánie sie towárzyszem dobrych rzeczy. A ktore teraz w gniewie BOgá wszechmocnego opuszczone iest: záś potym gdy sie Pan wielki vkoi á zlituie/będźie wywyszone z wielką sławą.

Supr:3. ✠ 23. & 27.

21 Tákże on Antyochus wziąwszy z Kośćiołá tyśiąc y ośm set tálentow/ spiesznie sie záś do Antyochyey náwroćił / máiąc zá to od wielkiey pychy/ że miał po ziemi iáko po morzu żeglowáć / á po morzu sucho iáko po ziemi 22 chodźić/z onego wielkiego podnieśienia myśli. Zostáwił tákże y vrzędniki áby dręczyli lud w Ieruzálem: Filippá rodem z Frigiey/ obyczáymi dáleko 23 okrutnieyszego niż ten ktory go postánowił. A w Gáryzim lepák Andronika y Menelausá / ktorzy ćiężey niż inszy dokuczáli mieszczánom. 24 A gdy sie vdał ná to/áby znędźił Zydy: posłał Appoloniusá kśiążę nieprzyiaćielá ich ze dwiemá y dwudźieśćiá tyśięcy/przykázuiąc mu áby wszystkie co 25 doskonálego wieku/zábijał: á niewiásty y młodźieńce przedawał. Ktory przyiácháwszy do Ieruzálem / zmyśláiąc iákoby był pokoy / nic niepoczął czynić áż do święta Sobotniego. Ale w Sobotę gdy Zydowie swoie 26 święto święćili/kazał swoim wziąć oręża/ tedy one wszystkie ktorzy byli ná dźiw przyszli/zámordował: á biegáiąc po mieśćie z zbroynemi/wielką wielkość ludźi pozábijał.

Ale Judás Máchábeuß kthory był dźieśiątym / vßedł był ná pußczę: 27 támże miedzy źwierzęty po gorách z ſwemi mießkał / á zá pokarm ziołká mieli/áby nie byli vczeſniki ſplugáwienia inych ludźi.

Kápit: 6.

I Zá roſkazániem Krolewſkim przymußáią Zydy odſtępowáć Zakonu Bożego/Kośćioł Boży ſproſnie ſplugáwiono. Smierć okrutna dwu niewiaſt/ ktore były dźiatki ſwe dáły obrzezáć/ále to karánie okázuie/że nie było tákie żeby ie Bog odſtąpił/ále że ie chćiał ták mieć. Eleázárá ſtárego męczeńſtwo: przeto iż niechćiał ieść świniego mięſa.

A Le w krotkim czáśie posłał krol nieiákiego Antyocheńczyká ſtárego/ktory miał przynukáć Zydy/áby opuśćili prá- 1 wá oycowſkie/á zakonu Bożeg áby odſtąpili: á żeby też zgwałćił kośćioł ktory był w Jeruzálem/á miánował gi kośćiołem Jowißá Olimpiyſkiego: á w Gárizym zás ták iáko byli ći ktorzy ná onym mieyſcu mießkáli/Jowißá gośćinnego. 2 A tá wtárczká złych rzeczy byłá wßytkim nagorßa y naćięßßa. 3 Bo kośćioł był pełen roſpuſty y obżárſtwá Pogáńſkiego/ y tych ktorzy nieczyſtotę z nierządnicámi płodźili / á w świętych gmáchách nierządnice dobrowolnie ſię ná to wydawáły/ wnoßąc tám te rzeczy/ktorych ſię wnośić nie godźiło. 4 Ołtarz tákież był pełen rzeczy nieſłußnych/ktorych zakon zákázował. 5 Ani świąt Sobotnich przyſtrzegano áni dni vroczyſtych od ſtárßych poſtánowionych záchowywano: owá zgołá żaden ſię być Zydem nie powiedał. 6 Y wodzono ie bez dźięki á zgorzkim przymußeniem w dźień národzenia krolewſkiego / ná to áby bałwánom ofiárowáli. 7 A gdy świećili święto Bachuſá bałwáná/ przynukano ie áby w blußczowym wieńcu táńcowáli około niego.

Wyßedł ießcze y wyrok do inych okolicznych miaſt pogáńſkich/zá podußczeniem Ptolomeyſkich/áby też y oni rownym ſpoſobem obchodźili ſię á czynili z Zydy/żeby ofiárowáli bałwánom: 8 á te ktorzyby niechćieli przyſtáć ná obyczáie pogáńſkie/áby zábijáli. 9 Tám iáwnie było widáć wielką nędzę. Oſkárżono też było dwie niewieśćie / że ony ſyny ſwe dáły obrzezáć: ktorym vwieśiwßy przy pierśiách one dźiatki/ obwiodßy ie iáwnie po mieśćie/nákoniec ie z muru ſtrącono. 10 A drudzy gdy ſię byli do niedálekich iáſkiń zebráli/ y potáiemnie dźień Sobotni świećili. 11 Gdy to ná nie powiedźiano przed Filipem/kazał ie w ogniu ſpálić: przeto że ſię obawáli Zydowie dla zakonu y záchowánia świętá/ręką ieden drugieg bronić.

Ale ia proßę tych ktorzykolwie te kśięgi czytáć będą/áby ſię nie odrażáli á myśli ſobie niepſowáli dla ták przećiwnych przygod: 12 ále niech te rzeczy ktore ſię potráfiły poczytáią nie ku zátráceniu/ ále ſkarániu narodu náßego. Abowiem nie dopuśćić grzeßnikom przez długi czás ſwey woley pożywáć/ ále tudźież pomſty przykłádáć: to ieſt wielki znák wielkiego dobrodźieyſtwá. 13 Boc nieiáko inym narodom Pan Bog długo ćierpi á czeka/żeby ie gdy dźień ſądny przyidźie/ w zupełnośći grzechow karał/ 14 ták y z námi dźiáła: iż gdyby ſię grzechy náße ku końcowi ſtoczyły / áby nas ná ten czás karał. 15 Przetoż też nigdy iśćie od nas miłośierdźia ſwego nie oddala/ ále pokarawßy przećiwnośćiámi ludu ſwego/ wżdam go przedśię nie opußcza. 16 Ale toſmy powiedźieli krotko ná vpominek tych ktorzy czytáią/ iuż zás podźmy do hyſtoryey. 17

Eleázárowi tedy iednemu z przednieyßych miſtrzow/ ktory był mężem w lećiech podeßłym/oblicza pięknego: rozdárßy vſtá/tkano gwałtownie świnie mięſo w gębę/ áby iadł. 18 Ale on obieráiąc ráczey śmierć ſławną/ niż żywot omierzły/ dobrowolnie ießcze w przod ßedł ná mękę. 19 A przeglądáiąc

20 glądáiąc sobie coby miáło nań przypáść/skromnie á cierpliwie znosząc/vmyślił nie dopusczáć sie rzeczy nieprzystoynych/dla záchowánia żywotá.
21 Ci lepák ktorzy przy nim stali/nie dobrą litościa zruszeni/ dla stárey ktorą z nim mieli przyiáźni/ odwiodszy go ná strone/ prosili áby przynieśiono mięsa ktorego mu sie godziło pożywáć: áby ták rzkomo iadł/ według
22 roskazánia krolewskiego z ofiárowánego mięsa/áby wżdam ták od śmierći był wybáwiony/á vkázowáli mu te ludzkość prze one stárą znáiomość
23 á przyiaźn. Ale on iął sam v siebie vważáć wieku y stárości swoiey poććiwość/y przyrodnego slachectwá szedziwość/tudzież y z dźiećinstwá cnotliwe swe we wszystkich sztukách záchowánie/y według vstaw świętego y od Bogá vczynionego Zakonu. Odpowiedział pretko/ mowiąc: że ráczey wolał śmierć podiąć. Boć záprawdę powiedział tym látam moim/
24 Nie przystoi zmyśláć/żeby miáło wiele młodźieńcow/mniemáiąc że Eleázár w dźiewiećdźieśiąt lat dał sie náchylić ku żywotowi pogáńskiemu/tedyby y oni dla tego mego zmyślenia: y dla máłego czásu skáźitelnego żywotá/ byliby zwiedźieni: przeco bym háńby y przeklectwá szedźiwośći
25 swey nabył. Bo áczbym w tutecznym żywoćie mogł vyść karánia ludzkiego / ále przedśię reki wszechmocnego / áni żywy / áni vmárły nie vydę.
26 A ták wżdy státecznie żywotá stradawszy / przystoyną rzecz swey szedźiwośći vczynię/á zás młodym ludziom przykład wielki á mocny zostáwię/
27 ieśliż wiec z chutliwym vmysłem á mocnie / dla napoważnieyszych y naświetszych praw poććiwą śmiercią zeydę. To skoro wymowił/ wnet go
28 ná mękę wywiedźiono. Oni lepak kthorzy go wiedli / á nieco przed tym
29 mieli nád nim litość/ potym rozgniewáli sie nań vsłyszawszy słowá iego ktore mowił/ ktore oni mniemáli żeby on z chełpy a z hárdośći mowił. A
30 gdy iuż od bicia prawie vmierał/westchnął/y rzekł: Pánie Boże ktory o wszystkim nieomylnie wieśz/ty to iáwnie wieśz/że ia mogąc być od śmierći wybáwiony/ cierpię okrutne boleśći ná ćiele/ ále ná duszy dla boiáźni
31 twoiey/z checią to rad cierpię. A ták ten Eleázár tym sposobem zszedł z świátá/ nietylko młodźieńcom / ále y wszysthkiemu narodowi pámiątkę śmierći swoiey/ ná przykład cnoty y mocnośći zostáwiáiąc.

Kápit: 7.

§ Siedm Bráćiey y mátki ich okrutne męki ktore ćierpieli/ że swiniego mięsá ieść niechćieli/woląc poććiwie vmrzeć niż nád zakon BOży co vczynić.

1 PRzytráfiło śie thedy że śiedm Bráćiey pospołu z mátką swą poimano było/ y przymuszano od Krolá áby iedli przećiwko zakonowi świnie mięso / bijąc ie biczmi y puhámi z
2 bykowiny. Tedy ieden z nich ktory był pierwszy / ták rzekł: Co po nas chcesz mieć/ albo czego sie chcesz od nas wywiedźieć? wiedz o tym żeśmy rychley gotowi vmrzeć / niżli przestąpić zakon BOży/ y oycow nászych.
3 Y rozgniewawszy sie Krol/ roskazał panwie y kotły miedźiáne rospalić/
4 ktore gdy wnet rospalono/ kazał onemu kthory od inszych mowił vrznąć iezyk/y obłupiwszy mu głowę/kazał mu pálce v nog y v rąg obćiąć/á drudzy bráćia y mátká iego ná to pátrzáli. A gdy ná wszysthkim niczemu sie
5 nie godźił/kazał ogniá przyłożyć/ y ieszcze dycháiącego smáżyć w panwi/ w ktorey gdy go długo męczono/ drudzy brácia społu z mátką ieden drugiego nápomináli/áby mocnie vmárli/mowiąc: Pan BOG weyźrzy ná
6 prawdę/ y bedźie z nas miał poćiechę/ iáko świádczy MOizesz w pieśni swey/że w sługách swoich bedźie sie ćieszył. Deu: 32. v. 36 & 43.

A gdy ták tym ſpoſobem pierwßy vmárł/ wiedziono potym drugiego 7
ku pośmiewániu/y odárßy mu z głowy ſkore y z włoſami/pytáli go/ieſli
żeby chćiał ieść świnie mięſo/pierwey nizliby ná wßyſtkim ćiele ná káżdy
członku oſobliwie był męczon. Ale on odpowiedźiał oycowſkim głoſem 8
mowiąc że tego nieuczyni. Przetoż y ten drugi po ſwym brácie oneż mę-
ki ktore y pierwßy podiął/á gdy miał práwie ſkonáć/rzekł: Acz ty niecno 9
tliwy tu w ninieyßym żywoćie nas morduieß/ ále Krol wßego świátá
nas zmárłe dla zakonu ieg wzbudźi á wſkrześi ku żywotowi wiecznemu.

Potym ſie ná trzećim paſtwili/á gdy mu kazano ięzyk wywieśić/ on gi 10
wnet wytoczył/y ręce śmiele wyćiągnął/y z duffanim rzekł: Acz zápraw- 11
dę to wßyſtko z niebá mam/ále teraz dla zakonu BOżego y tego ſobie nic
nieważę/ bo mam tę nádźieię że ie záśię od niego węzmę. Ták to śmiele v-
czynił/ że też krol y wßyſcy ktorzy przy nim byli zdźiwili ſie ták ſtáteczne- 12
mu vmyſłowi onego młodźieńcá/ ták/że ſobie męki ważył iákoby nic nie
ćierpiał. A gdy y ten ták vmárł/czwarteg potym tákież kátowáli/á gdy 13
iuż miał vmrzeć/ ták rzekł: Lepiey ieſt tym kthore ludźie ná śmierć zdáią 14
oczekáwáć tey nádźieie od BOgá / że záśię od niego będą wſkrzeßeni/ ále
tobie zmartwychwſtánie nie będźie ku żywotowi.

A przywiodßy piątego/kátowáli go/ále on poyzrzawßy ná krolá/rzekł: 15
Máiąc moc miedzy ludźmi/áczkolwiekeś y ſam ſkáżitelny/czyniß co chceß 16
ále nie rozumiey narod náß być od Bogá opußczony/iedno poczekay má- 17
ło/ oglądaß wielką moc iego/ iákoć będźie y ćiebie ſámego y potomſtwo
twoie trápił á męczył. Wiedźiono potym ßoſtego/ także y ten gdy po- 18
czął vmieráć/rzekł: Nie myl ſie poprożnicy/ bo myć dla ſwych niedoſtát-
kow to ćierpiemy/ żeſmy zgrzeßyli przećiw BOgu náßemu/y ſtały ſie też
te rzeczy ſnámi godne podźiwienia. Ale ty nie mniemay byś miał być zá to 19
bez karánia/żeś ſie ważył przećiwko Bogu walczyć.

Jedno mátká ich nád obyczay przedźiwna/ y miedzy dobremi pámiątki 20
godná/ktora widząc że iey śiedm ſynow iedneg dniá zginęło/á wżdam to
czyſtym vmyſłem znośiłá dla nádźieie ktorą w Bogu miáłá. Káżdeg z nich 21
nápomináłá głoſem oycowſkim męſko nápełnioná mądrości/y niewieściey
myſli męſkie ſerce przydawßy/ rzekłá do nich: Niewiem ſynowie moi iá- 22
kośćie w żywoćie moim ſtworzeni / bo ánim ia wam duchá y duße dáłá/
áni żywotá/ánim też ia káżdeg z was członkow w ſobie ſpoiłá. Ale záiſte 23
Stworzyćiel świátá ktory ſpráwił człowiecze narodzenie/y ktory nálazł
początek wßytkich rzeczy/ten wam záś z miłoſierdźiem y duchá przywro-
ći y żywot/ iáko ie wy teraz zá nic maćie y zániechawaćie dla praw iego.

ANtyochus lepák mniemáiąc żeby nim gardzono / tudźież y wniwecz 24
obracáiąc głos przymawiáiących/ gdy ießcze namłodßy brát był zoſtał/
tego nie tylko słowy náwodźił/ ále y przyſięgáiąc obiecował/ że go miał
pánem y bárzo vczćiwym vczynić: y ieſliby odſtąpił oycowſkich praw/
że go miał mieć ſobie zá przyiaćielá/y dáć mu wßyſtkie potrzeby. Ale gdy 25
młodźieniec żadnym ſie ſpoſobem do teg przychylić nie dał/przyzwał ſam
krol mátki / á námawiał ią / áby byłá temu młodßemu ſynowi ku zácho-
wániu. A gdy ią ták wiela namow przywodźił do tego/ obiecáłá że miá- 26
łá námáwiáć ſyná ſwego. Tedy przychyliwßy ſie do ſyná / pośmiewá- 27
iąc ſie z onego Tyranná okrutnego/rzekłá oycowſkim głoſem: Synu mi-
ły ſmiłuy ſie nádemną/wieß żem ćie dźiewiąć mieśiecy w żywoćie nośiłá/
á pierśiami ſwemi trzy látá żywiłá y chowáłá / y dochowáłá tych lath.
Proßę ćię miły ſynu/ábyś poyzrzał ná niebo y ná źiemię y ná wßyſtkie rze- 28
czy ktore ſą ná nich/rozumieyże żeć te wßyſtkie rzeczy z niczego Pan Bog

vczynił

29 vczynił y wßyſtek narod ludzki/ták ſie ſtánie/że ſie nie będźieß bał tego kátá/ ále ſtawßy ſie godnym vczeſnikiem bráciey twoiey/ podeymi śmierć/
30 ábych cie z bráty twemi w onym śmiłowániu przyiełá. Oná tego ießcze domawia / álić młodźieniaßek on rzecze do kátow : Ná kogoż czekaćie? Wiedzcie żeć ia nie vſłucham przykazánia krolewſkiego/ ále przykazánia
31 zakonnego/ktore nam dáne ieſt przez Moizeßá. Ale ty ktoryś ſie ſtał wynaleſcą
32 wßelákiego złego ná Zydy/nie vydźieß ręki Bożey. Boć my to iuż
33 dla grzechow náßych ćierpiemy. A ácz ſie ná nas dla ſkaránia náßego Pan Bog náß ná máły czás rozgniewał: ále zás poiedna ſie á pomierzy z
34 ſłużebniki ſwoimi. Ale ty niecnotliwy krolu/ á nád wßytki ludźie nayhániebnieyßy złośniku/nie wynoś ſie dáremnemi nádźieiámi/ roſpaliwßy á
35 roziadßy ſie ná ſługi iego/ bo to wiedz żeś ießcze nie vßedł ſądu PANA
36 BOgá Wßechmocnego/ y wßyſtkie rzeczy widzącego : Abowiem brácia moi poćierpiawßy teraz nie wielką boleść/ ſtáli ſie pod Zakonem żywotá wiecznego : ále ty z rozſądku Bożego/ſpráwiedliwe hárdości twey męki
37 ćierpieć będźieß. A ia ták iáko y brácia moi/duße y ćiáło moie wydawam zá oycowſki zakon/wzywáiąc Páná BOgá : áby tym rychley raczył być miłośćiw narodowi náßemu : żądam też y tego/ ábyś y ty przez męki y
38 karánia (ktore przyidą ná ćię) wyznał że on ſam ieſt Bogiem. A ná mnie y bráciey moiey vkoi ſie/á przeſtánie gniew Wßechmocnego Bogá/ktory ná wßyſtek rod náß ſpráwiedliwie ſie rozlał.

39 Tedy Krol roſpaliwßy ſie wielkim gniewem / nád tym okrutniey niż
40 nád inßemi ſie paſtwił/zá złe máiąc że ſie z niego ták pośmiewano. Tákże
41 tedy y ten będąc czyſtym zßedł/ we wßem Pánu Bogu duffáiąc. A ná ſa-
42 mym oſtátku po ſyniech mátká ich byłá zámordowaná. Ale o tych ofiárách/y o ták wielkich okrućieńſtwách doſyć ſie iuż powiedźiáło.

Kápit: 8.

¶ Judás Máchábeyczyk prosiwßy Páná Bogá o pomoc/zwyćięża Nykánorá hetmáná Pogáńſkiego wielekroć/ále raz ták ná głowę że pádło ná iednym boiowiſku dwádźieśćiá y dźiewięć tyśięcy ludźi/ iż też Nykánor ſam ledwie vćiekßy/iáwnie á iáſnie to ſtáwił/ że Zydowie máią PAná BOgá obrońcą.

1 A Ze Judás Máchábeyczyk/y oni ktorzy przy nim byli/pokryiomku wchadzáli ná zameczki/ y zwoławßy ku ſobie przyrodne y przyiaćiele : á wźiąwßy też y one ktorzy trwáli w wierze Zydowſkiey/ zebráli wßyſtkich do śiebie o ßeść tyśięcy mężow.
2 Tedy modlili ſie Pánu áby weyźrzał ná lud/ktory od wßyſtkich był tłoczony/á żeby ſie zlitował nád kośćiołem ktory plugáwili bezbożni ludźie.
3 By ſie też śmiłował nád wytráconym á znißczonym miáſtem / ktore iuż miáło być z źiemią zrownáne : á żeby też wyſłuchał głoſu krwie wołáiącey
4 do niego : żeby ſobie też wźiął ná pámięć okrutne á nieſłußne mordowánia máłych dźiateczek niewinnych/ y bluźnierſtwá ktore przećiwko imieniu iego czyniono/ á żeby ſie rozgniewał dla tych rzeczy.

5 Ale Máchábeus zebrawßy ono woyſko/iuż ſie ſtawał Pogánom ćieżkim á nieznośliwym : bo ſie był gniew BOży obroćił w miłoſierdźie. A
6 źieżdżáiąc do zameczkow y miáſteczek nieodpowiednie/palił ie : á mieyſcá ktore były ku iego potrzebie przyſtoyne oſádźiwßy / niemáło porażek w
7 nieprzyaćielách czynił. A nawięcey w nocy tákowe wtarczki czynił/á ſławá oney mocy iego wßędy ſłynęłá.

8 Widząc Filip że ſie Judás zlekká wzbija á korzeni / że ſie mu przyczeſtßym fortuni co pocznie/ piſał do Ptolomeuſá ſtároſty Celeſyriyſkiego/ y

Fenicyey / áby dał rátunek krolewskim potrzebam. Tedy on co rychley 9
posłał Nykánorá Pátroklesowego z przednieyszych przyiaciol/dawszy mu
rozmáitego ludu zbroynych nie mniey dwudziestu tysiecy/áby wszystek Zy-
dowski narod wygłádził/ przyłaczywszy ku niemu y Gorgiaszá mezá ry-
cerskiego/ y w rzeczách woiennych biegłego. A obiecał był Nykánor kro- 10
lowi / iż dań ktora miáłá być daná Rzymiánom dwá tysiacá tálentow/
miał tylko z záprzedánia Zydow záptácić: á tuż hnet do pomorskich miast 11
posłał/zwoływáiac Kupce ná kupowánie Zydow : obiecuiac im że dzie-
wiećdziesiat niewolnikow miał dáć zá grzywne: nic sie nie ogladáiac ná
pomste ktora go miáłá potkáć od Wszechmocnego BOgá. Iudás lepák 12
gdy sie tego dowiedział/oznaymił onym Zydom ktorzy przy nim byli przy-
iazd Nikánorow. Tedy niektorzy z nich vlekszy sie/niedowierzáiac Boskiey 13
spráwiedliwości/ vciekáli : á drudzy ieśli im co zbywáło / przedawáli á 14
społu Páná Bogá prosili/áby ie wyrwał od bezbożnego Nikánorá/ kto-
ry ie pierwey záprzedał niż blisko k nim przyiechał: áczkolwiek nie dla nich/ 15
ále wżdam dla testámentu kthory był dan oycom ich / y dla wzywániá
świetego á wielmożnego imieniá iego nád námi.

Tedy Máchabeyczyk zwoławszy siedḿ tysiecy/ktore z nim były/prosił 16
áby sie z nieprzyiacioły nie iednáli/áni sie bali mnostwá nieprzyiacioł nie-
słusznie przeciwko im ciagnacych/ále áby sie mocnie potykáli/máiac przed 17
oczymá zelżenie ktore sie od nich mieyscu świetemu niesłusznie stáło : tu-
dzież też y krzywde miástá Ieruzálem z ktorego sie pośmiewáli/ ieszcze y
te krzywde/ że nam vstáwy nászych stárszych pokázili. Boć powiedział/
oni we zbroi duffáia/ w śmiáłośći : á my zás w Wszechmocnym Pánie/ 18
ktory może y te ktorzy ná nas ciagna/ y wszystek świát w iednym mgnie-
niu oká/ á w iednym skinieniu zgłádzić/ swe duffánie pokłádamy. Przy- 19
wiodł im też ná pámieć y rátunki Boskie/ktore dawał oycom ich/iáko pod
Sennácheribem sto y ośmdziesiat y pieć tysiecy zgineło: one też walke 20
ktore mieli przeciwko Gálatczykom w Bábilonie/ iáko gdy k rzeczy przy-
szło/Mácedończykowie towárzysze ich ieli z soba trwożyć/á Zydow tylko
sześć tysiecy/porázili sto y dwádzieściá tysiecy dla pomocy ktora im z nie-
bá byłá daná/y wiele dobrego zá to byli wzieli. Tym nápominánim Iu- 21
dowym stali sie stałemi/y gotowemi vmrzeć dla zakonu Bożego/y dla oy-
czyzny swey. Tedy on vczynił brácia swe hetmany w oboim szyku / Sy- 22
moná/Iozeffa/ y Ionáthe poruczywszy káżdemu w moc/ po tysiacu y po
pieci set. Nád to ieszcze y Ezdrás káplan gdy im czytał ná świetych ksie- 23
gách/ y dawszy známie pomocy BOżey / w pierwszym szyku sam Iudás
Hetman potkał sie z Nikánorem. A zá pomoca BOgá wszechmogacego/ 24
porázili wyższey dziewieć tysiecy ludzi / á wietsza cześć woyská Nikáno-
rowego od ran zemdlona przymusili vciekáć. A pobrawszy pieniadze o- 25
nych co byli przyiácháli ná to/áby ie kupowáli/ ze wszech stron ie ścigáli:
ále sie zás wrocili/ godzina przyciśnieni : bo sie to dziáło przed Sobota/ 26
á dla tego nie trwáli długo ná pogoniey. Ale zbroie ich y łupy zebrawszy 27
obchodzili świeto Sobotnie : dziekuiac á chwalac Páná Bogá/ ktory ie
wyswobodził onego dniá/ poczatek miłosierdzia BOżego spuszczáiac ná
nie. A po Sobocie chorym/ y sierotam/ y wdowam podzielili łupy : á o- 28
státek sami miedzy sie rozebráli.

Gdy sie ták te rzeczy stáły/vczynili pospolita modlitwe do Bogá miło- 29
siernego/żadáiac áby do końcá poiednał á pomierzył sie z swemi sługámi:
á potym ziednoczywszy sie vderzyli ná te ktorzy ná nie walczyli/ y porázili
z strony Tymotheuszowey y Báchydowey wyższey nád dwádzieściá ty- 30
siecy

4.Re:19. ✠ 35
Tob:1. ✠ 21.
Eccl:48 ✠ 24
Isai:37. ✠ 36.
1. Mác:7 ✠ 41
Infr: 15. ✠ 22.

śiecy ludźi/y dostáli á opánowáli wysokie zamki/y iescze wiecey korzyśći rozdźielili rowny dźiał ná chore/ y ná śieroty/ y ná wdowy/ y ná stársze vczyniwszy.
31 A gdy zbroie ich pilnie zebráli/ wszystko rozłożyli po mieyscách potrzebnych á słusznych/á ostátek onych łupow odwieźli do Ieruzálem:
32 á Filárchá ktory był z Thymotheuszem/ zábili mężá niecnotliwego/
33 ktory w wielu rzeczách Zydy dręczył. A gdy świecili dźień zwyćięstwá w Ieruzálem / onego ktory był drzwi v kośćiołá świętego podpalił/ to iest Kálistenesá gdy do iákiegoś domku był vćiekł/z domem spalili: á ták przystoyna mu zá iego niecnotę zapłátę dáli.
34 A nawiętszy złoczyńcá Nykánor ktory był tyśiąc kupcow przywiodł ná skupowánie Zydow: będąc thák
35 skłumiony á poniżony zá pomocą Páńską / od tych ktore sobie miał zá nic/ zewlokszy z śiebie odźienie sławy/vćiekáiąc morzem pośrzednim sámiuśtek
36 przyszedł do Antyochey/wźiąwszy wielką klęskę ná woysku swoim. A ktory był obiecał Rzymiánom zápłáćic dań z záprzedánia Zydowskiego/ ten teraz iáwnie powiedźiał/ iż Zydowie máią Bogá obrońcę: á przeto być niedobyte y niezwoiowne/ że záchowywáią á náśláduią zakonu/ ktory im on postánowił.

Kápit: 9.

§ Antyochus w mieśćie ktore zwano Persepolis zwyćiężony/od Bogá dla pychy iego hániebną chorobą złożony/ácz śie potym Pánu korzył/przedśie tym nie zdrowie/ále rychleyszą śmierć sobie ziednał.

1 TEgoż czásu Antyochus niepoczćiwie śie wrácał z Persyey. Bo był wiáchał do tego miástá/ktore zową Persepo-
2 lis: y kuśił śie o kośćioł chcąc gi złupić / á miásto vćisnąć. Ale gdy śie mnostwo ludźi do oręża porwáło/podáć tył muśieli ięg: ták że śie tráfiło że Antyochus po vćieczce nie vczćiwie śie wrácał.
3 A gdy przyieżdzał ku Egbathánan/ dowiedźiał śie co śie z Nikánorem y Tymoteuszem
4 dźiáło. Rospaliwszy śie z gniewu / spodźiewał śie że miał krzywdę tych sprzed ktoremi vćiekł stoczyć ná Zydy. Y dla tego kazał tym rychley woz woy pogániáć/bez przestánku iádąc że go iuż niebieski sąd przynukał/ przeto

iż ták hárdźie kazał/że przyiechawszy do Jeruzálem/vczyni̇e ie mogiła gro-
2.Par.16 ɤ 9 bu Zydowskiego. Ale ten ktory wszystko widźi Pan Bog Jzráelski/zárá- 5
źił go nieuleczona á niewidoma plaga. Abowiem iáko skoro tych słow
dokonał/źięła go okrutna boleść ná wszytkich rzeczách wewnątrz:á zápra
wde słusznie że też on nowozmyslonemi á rozlicznemi mękámi męczył in- 6
nych wnętrza/á przedśie nic śie złośći swey nie káiał áni iey przestawał. A-
le przedśie y zá tym będąc pychy pełen/ práwie goráiąc by ogień z gniewu 7
ná Zydy/ y każąc tym rychley pośpieszać wypełnić przedśięwźięcie: przy-
godźiło śie gdy ták pędem iáchał/że z wozá spadł y potłukł śie bárzo. A ták 8
ten ktoremu śie zdáło / że miał burzliwośćiam morskim roskazowáć/ nád
ludzki obyczay w pychę śie podniowszy/miał zá to że y nawyższe gory miał
ná wadze ważyć/teraz poniżony áż do źiemie/ nieśion był ná stołku/iáw-
na Boża moc sam w sobie okázuiąc: ták iż w ćiele niecnotliwego robacy 9
gmeráli: á ieszcze żywego ćiáło z boleśćią y z mękámi opádywáło / ták że
też smrodem zgniłośći swey y woysku był ćiężek / wiec ktory niedawno 10
przedtym mnimał by łbem niebá dośięgał / tego teraz żaden od smrodu
śćierpieć niemogł. Tákże tą porażką odwiedźiony od pychy/ iął k swemu 11
vznániu przychodźić/plagą Boską vpomniony/y boleśćią wielką ktora ná
każdą godźinę w nim rosłá. A gdy y sam swego smrodu zćierpieć niemogł/ 12
iął ták mowić: Spráwiedliwa iest rzecz być poddánym Bogu/ á śmier-
telnemu człowieku nierowno z Bogiem rozumieć. Y modlił śie on złośnik 13
sprośny Pánu/ od ktorego iednák nie miał otrzymáć miłośierdźia. A ono 14
miásto do ktorego z pośpiechem iáchał/ chcąc ie z źiemią zrownáć/y mo-
giłą grobową vczynić teraz chce wolne vczynić. Y Zydy ktore y pogrzebu 15
nie być godne powiádał/ ále że ie miał wyrzućić ptakom y źwierzętom ku
pożárćiu: tudźież że ie y z dźiatkámi miał wykorzenić/ teraz obiecował
że ie miał rownemi vczynić Atheniеńskim ludźiom: Tákże y kośćioł świę- 16
ty ktory pierwey wyłupił/obiecował dáry co lepszemi ozdobić/y naczynie
kośćielne rozmnożyć: nákłády tákież ku ofiáram należące/ że miał dáwáć
z dochodow swych: Nád to/że y Zydem miał być/y zchodźić wszystkie źie- 17
mie/opowiedáiąc możność Boską. Ale gdyż boleśći nie przestawáły / bo 18
był przyszedł nań spráwiedliwy sąd BOży / rospaczáiąc o sobie pisał do
Zydow list z prosbámi/ tym sposobem.

Krol y Kśiążę Antyochus Zydom nalepszym mieszczánom y zdrowia/y 19
mienia/y szczęśćia dobrego sprzyiaie. Jeśli śie y sámi/y synowie wászy do- 20
brze macie/á wodźili śie wam ná wszem wedle woley wászey/ wdźięczni-
smy tego y Bogu dźiękuiemy. Ja teraz złożony niemocą/ ná was przedśie 21
łáskáwie pámiętam/ gdym śie wroćił z Perskich mieysc/ wpadłem w ćię-
ską chorobę/zdáło mi śie być potrzebno/ábym śie stárał o pospolity vżytek/
nie rospaczáiąc/á owszem wielką nádźieię máiąc że z tey niemocy powstá- 22
nę. Ale przeglądáiąc że y oćiec moy/ ná one czásy gdy w tych przerzeczo- 23
nych kráinach wodźił woysko/ postánowił był ktho po nim miał być kro-
lem/ iż iesliby co przećiwnego przypádło/ álbo co trudnego powiádano/ 24
wiedząc ći ktorzy byli w kráinách komuby spráwá dobrá pospolitego by-
łá zostáwioná/nie trwożyli śie. Ktemu też/żem baczył pográniczne pány 25
wszystkie y sąśiády że iedno czásu pátrzą/ czekáiąc końcá: z tych przyczyn
náznáczyłem krolem po sobie Antyochusá syná mego/ktoregom często kroć
ieżdżáiąc do zwierzchnich krolestw/ wielu z was zálecał/ y teraz pisałem
do niego to co niżey śie pisze. A ták proszę y żądam was/ pámiętáiąc ná do- 26
brodźieystwa ták iáwne iáko y osobliwe/áby káżdy z was záchował wiá-
rę przećiwko mnie y synowi memu. Bo mam to duffánie o nim/ że śie bę- 27
dźie

dźie vkłádnie á ludzkie spráwował/ y náśládował w tym woliey moiey/
28 á że śie swámi spospolituie. Potym ták on morderz y bluźnierz/ będąc ták
złe skarány/ á iáko pierwey ine cżęstował/ w cudzey źiemi miedzy gorámi
29 mizerną śmiercią skończył żywot. Tedy Filip ten ktory z nim był zrosł/
pochował ćiáło/ á boiąc śie syná Antyochusowego/ viáchał do Ptolomeu-
sá y Filometorá do Egiptu

Kápit: 10.

§ Judas y miásta Jeruzalem dobył/ y Kośćioł wycżyśćił/ y ofiáry znowił. Antyochus syn po oycu kroluie/ Ptolomeuszá otruto/ Gorgiaszá hetmánem vczyniono/ ktory Zydy cżęsto gábał/ Zydowie dźiwnie á stáwnie pogány poráżáią.

1 NEE Máchábeusz y ći kthorzy przy nim byli/ zá
2 pomocą Bożą kośćioł y miásto Jeruzálem wźiąwszy/ Ołtarze
ktorych byli obcy po vlicách nábudowáli/ ták że y bożnice zbo-
3 rzył. A ocżyśćiwszy kośćioł/ inny ołtarz vczynili: y skrzosawszy z krzemie-
nia ogień/ ofiárowáli zapálne ofiáry po dwu lat/ tákże y wonny zapal/ y
4 lámpy/ y chleby pokłádne położyli. A the rzecży vczyniwszy/ porzućiwszy
śie ná źiemi/ prośili Páná áby iuż wiecey nie wpadáli w tákowe złe przy-
gody. A iesliby kiedy zgrzeszyli/ áby byli ćiszey á łáskáwiey karáni/ á nie by-
li dáni grubym pogáńskim narodom/ y bluźniącym ludźiam.
5 Y tráfiło śie tegoż dniá ktorego od cudzoźiemcow kośćioł był splugá- 1. Mac. 4. 52
wiony/ w tenże był ocżyśćiony w piąty á w dwádźiesty dźień mieśiącá/
6 ktory zową Kasleu. Y z weselem świećili przez ośm dni/ ná kształt świetá
Kucżek: wspominájąc że przed máłym cżásem dźień vrocżysty Kucżek/ po
7 gorách y po iáskiniách by bestye iákie obchodźili. Y dla tegoż rozgi źielone
Oliwne y Pálmowe nánośili onemu ktory im racżył zdárzyć ocżyśćienie
8 kośćiołá swego. Potym wyrzekli á skazáli pospolitym przykazánim wsze-
mu narodowi Zydowskiemu/ ná káżdy rok áby obchodźili świętem te dni.
9 Ale Antyochá ktorego zwano Szláchetnymześćie z świátá ták śie miáło.
10 Teraz záśie o Eupátorze synie Antyochá bezbożnego/ co śie dźiáło ná
11 woynách zá niego/ będźiem powiádáć skracáiąc. Ten wwiązawszy śie w
kroleśtwo/ postánowił ná vrzędźiech kroleśtwá swego/ Lysyaszá nieiákie-
12 go Fenickiego y Syriyskiego hetmáná rycerstwá. Abowiem Ptolomeus
ktorego zwano Macer/ postánowił był dźierżeć śie w spráwiedliwośći
przećiwko żydom/ á zwłaszcżá dla krzywdy ktora śie im dźiáłá/ y obchodźić
13 śie z nimi spokoynie. Ale prze te rzecz będąc oskárżony od przyiaćioł v Eu-
pátorá. A gdy go cżęstokroć zdrádźiectwem potykáno/ ztądże kroleśtwo
Cypryskie ktorego mu był zwierzył Filometor/ opuśćił: á gdy go było
wźięto do Antyochusá Szláchetnego/ też y od tego był odstał/ dla tego od
14 trucizny vmárł. Gorgiás lepák będąc spráwcą kráin/ przyiąwszy k so-
15 bie obcych ludźi/ bárzo cżęsto walcżył ná Zydy. Ale Zydowie ktorzy trzy-
máli co strecżnieysze zamki/ wypędzone z Jeruzálem przyimowáli/ y wa-
16 żyli śie wálcżyć. A owi kthorzy byli z Máchábeusem/ prosząc Páná BO-
gá w modlitwách/ áby im racżył być pomocnikiem/ oborzyli śie y vderzyli
17 ná twierdze Jdumeyskie: y náśiluiąc wielką mocą mieyscá otrzymáli/ te
ktorzy śie im zástáwiáli/ pobili: á wszystkich w obec nie mniey dwá-
18 dźieśćiá tyśiecy pomordowáli. Niektorzy máiąc wszystek stroy ná odpie-
19 ránie/ vćiekli ná dwie wieże bárzo obronne. Tedy Máchábeusz zostáwi-
wszy Symoná/ Jozeffá/ y Zácheuszá ku dobywániu ich/ y tych ktorzy przy
nich byli bárzo wiele/ sam śie obroćił do ćiężkich y potrzebnieyszych walk.
20 Ci tedy ktorzy z Symonem byli/ chćiwi mienia zwiedźieni/ dáli śie námo-
wić

wić niektorym z tych ktorzy ná wieżách byli/y wziąwszy siedmdziesiąt tysięcy pieniędzy/dopuścili niektorym vciec. Gdy to co sie stáło powiedziano było Máchábeuszowi/zebráwszy przełożone ludu/ żálował sie ná nie/ że oni zá pieniądze brácią przedáli / wypuściwszy nieprzyiacioły ich. A przekonawszy ie o zdrádziectwo/pobił ie: á hnet onych dwu wież dobył. A gdy ták zbroyna ręka wszystko fortunnie spráwował / ná dwu twierdzách więcey niż dwádzieścia tysięcy pozábijał. 21 22 23

A Tymotheus ktorego pierwey byli Zydowie porázili/zebrawszy woysko z obcego ludu / á konne zgromádziwszy z Azyey / przyciągnął: iákoby miał mocą á obronną ręką dobyć Zydowstwá. Ale Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli/ gdy on do nich ćiągnął/ modlili sie Pánu: posypawszy głowę prochem/á biodrá przepasawszy włośieńmi vpadszy v spodku ołtarzowego/aby im był miłośćiw/á nieprzyiacielom ich był nieprzyiacielem/ y przećiwnikom przećiwnym ták iáko zakon opiewa. Tákże potym po modlitwie wziąwszy oręża/ opodal z miástá wystąpiwszy / będąc blisko nieprzyiacielá/zástáwili sie. A iáko skoro słońce ięło wschodźić/ stoczyli bitwę: owo ći máiąc zastępcą obiecuiącego zwyćięstwá/ y pofortunienia z mocą páná Bogá/á oni śmiáłość á serce zá hetmáná mieli. Ale gdy gwałtowna bitwá byłá/vkazáło sie nieprzyiacielom z niebá pięć mężow ná koniach/ z vzdámi złotemi ozdobni przewodząc Zydy: z ktorych dwá/ Máchábeuszá miedzy sobą mieli/á záśłaniáiąc go zbroią swą we zdrowiu záchowywáli: á záś ná nieprzyiacioły oręża y pioruny wypuszczáli/przeco y z slepoty pomieszáni/y nápełnieni strwożenia/pádáli. Y zábito ich ná ten czás dwádzieścia tysięcy y pięć set pieszych/á konnych sześć set. A Tymoteus vciekł ná Gázáre zámeczek obronny/ná ktorym był stárostá Chereás. 24 25 26 27 28 29 30 31 32

Exo:23. ℣ 20
Deu:20. ℣ 4.
& 22. ℣ 7.

Ale Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli / z rádośćią leżeli koło onego zámeczku czterzy dni. A ci ktorzy w nim byli/ tusząc sobie o pewnośći zámeczku/bárzo złorzeczyli/y dorzucáli słowy nieprzystoynemi. Ale gdy piąty dźień nástawał/dwádzieśćia młodźieńcow z tych ktorzy byli z Máchábeuszem/ rospaliwszy sie z gniewu dla bluźnierstwá/ męsko á śmiele przybiegli do muru/ á z okrutnym sercem idąc / dárli sie ná mur: tákież y drudzy bieżawszy/wieże y brony ięli podpáláć/tákże one bluźnierze żywo pálić. Ták tedy vstáwicznie dwá dni dobywáiąc twierdzey á burząc/nálazszy Tymoteuszá/ktory sie ná iednym táynem mieyscu táił/zámordowáli: y brátá też iego Chereaszá/y Apolloffaná zábili. Co spráwiwszy z pieśniámi y z chwalámi/błogosłáwili Páná ktory ták wielkie rzeczy vczynił z ludem Izráelskim/á że im dał tákowe zwyćięstwo. 33 34 35 36 37 38

Kápit: II.

¶ Máchábeus okrutnego Lisyaszá wielkie woysko poráźił/ zá pomocą iezdnego ktorego mu z niebá było posłano. Lisyasz potym pokoy z Zydy czyni/wypisuie listy posłáne do Zydow od Lisyaszá/ od Antyochá y od Rzymiánow.

Ale po máłym czáśie Lisyás vrzednik Krolewski/ y krewny/ przełożony nád spráwámi/ ćiężko to nosząc co sie mu było przygodźiło zebrawszy ośmdziesiąt tysięcy pieszych/y konne wszystkie/ciągnął ná Zydy: zá to máiąc/że miał miástá dobywszy osádźić pogány/ á Kośćioł wykupić ku pożytku swemu/ iáko z innemi bożnicámi Pogáńskiemi vczynił: á ktemu że to kápłáństwo miał mieć kupne ná káżdy rok/nierozważáiąc mocy boskiey/ále wychełznawszy myśl/dufał w swych zastępiech pieszych / y w tysiącách konnych / y w ośmdziesiąt Słoniách. Wćiągnawszy tedy do źiemie Zydowskiey / á przyieżdżáiąc ku Bethsurze/ 1 2 3 4 5

ktore

ktore było w ciásnym mieyscu/od Jeruzálem ná pięcioro stáiámi/ iął do-
6 bywáć onego miástá. Co gdy Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli do-
ználi/ że dobywáią tego miástá / z płáczem y ze łzámi prosili Páná Bogá/
y wszystek gmin pospolity z nimi/ żeby raczył zesłáć Angiołá dobrego ku
7 wyswobodzeniu ludu Izráelskiego. A sam napierwey Máchábeus por-
wawszy zbroię/ ine hnet nápominał áby się z nim pospołu wydáli w nie-
8 bespieczność/á rátowáli bráciey swoiey. A gdy ták społu z chutliwym v-
mysłem wychodzili z Jeruzálem/vkazał się iezdny przed nimi iádąc w szá-
9 ćie białey/w złotey zbroi obrácáiąc w ręku drzewce. Tedy wszyscy społu
chwalili Páná Bogá miłośiernego/ á práwie wzmogli ná myślách/ nie-
tylko się gotowi przebijáć się przez ludźie/ ále przez nasroższe bestye/ y przez
10 żelázne mury. Szli tedy ochotnie máiąc iuż z niebá pomocniká/y łáskáwe-
11 go ná się Páná BOgá. Tedy oborzywszy się ná nieprzyiacioły iáko lwi/
poráźili ich iedennaśćie tysięcy pieszych/á konnych tysiąc y sześć set/á wszy
12 scy ini vćiekli/á więcey ich ránnych nágo się vmknęło. A więc y sam Lisy-
13 ás nieucżćiwie vćiekszy/vszedł. A iż wżdy się czuł/sam v siebie swe vmniey-
szenie vważáiąc/wyrozumiewáiąc też niezwyciężne być Żydy/ktorzy się ná
14 moc Bogá wszechmocnego spuszczáią/posłał do nich/y obiecał ná wszyst-
ko pozwolić coby było spráwiedliwego/y krolá do tego przywieść/áby im
15 był przyiaćielem. Przychylił się Máchábeus ku prosbam Lisyaszowym/
ná wszem pożytkowi rádząc/á cokolwiek Máchábeus pisał Lisyaszowi o
16 Żydźiech/ tego też y krol pozwolił. Bo był nápisał Lizyás list do Żydow
17 w te słowá. Lisyás ludu Żydowskiemu pozdrowienie: Jan y Abessalom
ci ktorycheśćie byli posłáli/oddawszy nam pisanie/żądáli ábym to wszytko
18 wypełnił cośćie nam przez nie oznáymowali. A ták cokolwiek mogło się
do krolá donieść/to mu wszystko przełożył/á on czego rzecz pozwaláłá te-
19 go dozwolił. Przetoż iesli więc we wszech spráwách wiárę záchowaćie/
ia ná potym będę się stárał bym wam był przyczyną wszego dobrá. A o
20 inszych rzeczách/dałem poruczeństwo ná káżde słowo/ y tym wászym/y o-
wym ktorzy odemnie są posłáni/ áby się z wámi namowili. Z tym się miey-
ćie

cie dobrze. Roku setnego czterdziestego y osmego/miesiącá czerwcá/dniá dwudziestego y czwartego. 21

A list krolewski to w sobie zámykał. Krol Antyochus Lisyaszowi brátu pozdrowienie. 22 Gdyż oćiec nász wźięt iest miedzy Bogi/ my chcąc áby ći ktorzy w krolestwie nászym są/ bez wszelákiey trwogi żyli/ á swych rzeczy byli pilni/ 23 żesmy zá słychneli iż Żydowie nie przyzwolili oycu memu/ żeby sie mieli wdáć w obrzędy Greckie/ále że chćieli swoy zakon trzymáć/y ztądże też żądáią od nas/áby im dopuszczono żyć według ich zakonu. 24 A ták my też chcąc żeby y ten też narod był w pokoiu/rozbieráiąc to tákesmy skázáli/áby im Kośćioł był przywrocony/ á oni áby sie rządźili podług zwyczáiu swych przodkow. 25 Dobrze tedy vczyniż ieśli posleż do nich/ á dasz im práwą rękę/áby oni poznawszy wolą násze/byli dobrey mysli/á stáráli sie/ y byli pilni pożytkow swych. 26

A do Żydow zásie krolewski list táki był. Krol Antyochus Senatowi Żydowskiemu y inym Żydom pozdrowienie. 27 Jesli sie ná zdrowiu dobrze maćie/ieśteśćie tymi iakiemi was mieć chcemy/ále y my też dobrze sie mamy. 28 Wstąpił przed nas Menelaus / powiádáiąc: żeby niekthorzy z was chćieli wstąpić do swych ktorzy są v nas. 29 A ták my tym ktorzy idą spolu/ knam ná dźień trzydźiesty mieśiącá Ksántyká/to iest Kwietniá/ dawamy gleyt bespieczeństwá/żeby pożywáli pokármow żydowskich/y praw swoich/ ták iáko y pierwey. 30 31 A żeby żaden z nich żadney przykory nie ćierpiał dla tych rzeczy ktore sie z niewiadomośći dźiáły. Posłálismy też Menelausá do was/áby sie swámi rozmowił. 32 Mieyćie sie z tym dobrze. Roku setnego czterdźiestego y osmego Kwietniá/ w dźień pietnasty. 33

Posłáli też y Rzymiánie list/w te słowá. Quintus Memmius/ y Tytus Mánylius/legatowie Rzymscy ludu Żydowskiemu zdrowia. 34 Te wszystkie rzeczy ktorych wam pozwolił Lisyás przyrodny krolewski/ y mysmy też pozwolili. 35 A o tych rzeczách ktore máia być ná krolá włożone co rychley przyslićie kogo/ pilniey sie miedzy sobą namowiwszy/ábysmy skázáli/ták iáko wam przystoi. 36 Bo my na ten czás wypráwiamy sie do Antyochiey: y przetoż z pospiechem odpisuiemy/ ábysmy też mogli wiedźieć/ co zá wola też iest wászá. 37 Mieyćie sie dobrze. Roku setnego/czterdźiestego y osmego/ pietnastego dniá Kwietniá. 38

Kapit: 12.

¶ Judás z ludem swym zápomocą Bożą/ fortunnie boiuie przećiwko Joppitam/ Jamnitam/Arábum/Káspitam/y Efronitam/y przećiwko Tymoteuszowi kthory był z wielkim woyskiem. Judás zá grzechy vmárłych ludźi ofiáry dáie.

E tákowe vmowy gdy śie stały/Lisyas iáchał do Krolá / á Żydowie też pilni byli rol. 1 Ale ći ktorzy byli zostáli/ Tymoteus y Apollonius syn Genneow / tudźiesz y Hieronim/y Demosson/procz tych też y Nikanor kśiążę z Cypru/ nie dopuśćili im być w vćiszeniu y w pokoiu. 2 Zás też Joppitowie táką niecnotę zbroili: Prośili byli Żydow z ktoremi mieszkáli/ áby snimi wstąpili w łodki/kthorych byli nágotowáli/z żonámi/y z syny/iáko ći miedzy ktoremi zdáło sie by nie było żadney nieprzyiáźni. 3 A ták według pospolitego wyroku miástá/gdy y sami przyzwolili/á nic podeyzrzánego o pokoiu niemieli/gdy iuż ná głębią záiácháli/vtopili ich o dwie śćie. 4 Ktorego okrućieństwá ná swoy narod gdy sie Judás dowiedźiał/przykazał mężom tym ktorzy przy nim byli/ 5 y wezwawszy ná pomoc spráwiedliwego sędźiego Bogá / przyćiągnął przećiwko zábiiácżom swey bráćiey/y spalił dom v portu w nocy/tudźiesz 6

y łodźie:

7 y łodźie: ále owe ktorzy z ogniá vćiekáli/mieczem pozábijał. A gdy to ták spráwił/ odiáchał precz iákoby sie zás miał wroćić/ y wszystkie Jopithy
8 wykorzenić. Ale gdy sie dowiedźiał / że y ći ktorzy mieszkáli w Jámniey/ chćieli tymże sposobem vczynić Zydom tym ktorzy z nimi mieszkáli. Ziáchał
9 też y ná Jámnity/y przypadł wnocy/y tákże port y z łodźiámi zápalił/ták iż sie ogień roświecał y vkázował/áż w Jeruzálem przez dwie śćie stáiánia
10 y czterdźieśći. Stąd gdy odćiągnęli ná dźiewięć stáiáni/ y ćiągnęli drogą ku Tymoteuszowi/ potkáło sie z nim Arábczykow pięć tysięcy mężow/
11 á konnych pięć set. A gdy gwałtowna bitwá byłá/á zá pomocą Bożą fortunnie sie im wiodło/ on ostátek Arábczykow zwyćiężony/ żądáli od Judy áby z nimi przymierze vczynił: obiecuiąc że mu mieli postąpić pástwy/
12 y w inych rzeczách być vżytecznemi. Tedy Judás mniemáiąc ie prawdźiwie w wielu rzeczách być pożyteczne/ obiecał im pokoy. Y dawszy sobie ręce/ rozeszli sie do domow swoich.
13 Náiáchał też zás/y obległ iedno miásto obronne/dobrze mostámi y mury opátrzone/w ktorym mieszkáło mnostwo ludźi rozmáitych/ktore zwá-
14 no Káspin. Ale ći ktorzy sie w mieśćie zámknęli/ dufáiąc w mocne mury y dostátku spiże/ostábiále sobie poczynáli/wyzywáiąc sprosnem łáiániem
15 Jude/y bluźniąc: á mowiąc tákowe rzeczy ktore nie przystáły. Tedy Máchábeusz wezwawszy ná pomoc wielkiego Kśiążęćiá wszego świátá/ ktory bez táránow y bez strzelby czásu JOzue rozwálił Jerycho/ przypu-
16 śćił mocno k szturmowi. A dobywszy miástá zá wolą Páńską/ bez liczby wiele ludźi pobił: ták że thesz przyległe iezioro szyrokie ná dwoie stáiánie/ zdáło sie że opływáło krwią ludzką.

Iosu:6. ẏ 20.

17 Odćiągnąwszy ztąd iáko ná siedm set y pięćdźiesiąt stáiánia / przyćią-
18 gnęli do Cháráká/ do onych Zydow ktore názywáią Tybianeyscy: ále nie zástáli Thymoteuszá w onych mieyscách: tákże nic niespráwiwszy zás sie
19 wroćił/ osádźiwszy draby iedno mieysce bárzo mocne. A Dositheus zás y Sosypáter / kthorzy byli Hetmány przy Máchábeuszu/ zámordowáli ludźie ktore był osádźił Thymoteus ná iednym zámeczku/około dźieśięć ty-
20 sięcy. Ale Máchábeusz zszykowawszy około śiebie sześć tysięcy / y rozsádźiwszy huffiki / ćiągnął przećiwko Thymotheuszowi / ktory miał z sobą dwádźieśćiá tysięcy pieszych / á konnych dwá tysiącá y pięć set. Dowie-
21 dźiawszy sie o nádiácháníu Judowym Tymotheus/ odesłał naprzod niewiásty y dźieći / y inne potrzeby ná zameczek / ktory názywáią Kárnion:
22 bo był niedobyty/y dla ćiásnych mieysc trudnego przystępu. Y gdy sie pirwszy huff Zydowski vkazał/ przypadł strách ná nieprzyiaćioły/ z obecnośći á przytomnośći Bożey/ ktory ná wszystki rzeczy pátrza/ y ieli vćiekáć ieden od drugiego / ták iż wiecey od swych byli porażeni / y od mieczow
23 swoich byli zemdleni. A Judás też tym gwałtowniey doćierał/ zábijáiąc one przeklęte Pogány/y poráził ich tám trzydźieśći tysięcy mężow. A sam
24 Tymoteus nápadł był ná huffy Dosytheusowe y Sosypátrowe. Y prosił vsilnemi prosbámi/áby go żywo zostáwiono/ powiedáiąc że miał bárzo wiele oycow Zydowskich/y bráciey ktorzyby też dla iego śmierći zemrzeć
25 muśieli. A gdy záślubił że ie miał puśćić wolno podług vmowy/ puśćili go żywo dla záchowánia zdrowia swey bráciey.
26 Wroćił sie thedy Judás od Kárnion/ poráziwszy dwádźieśćiá y pięć
27 tysięcy. Po tey porażce ruszył sie z woyskiem ku Effron miástu obronnemu w ktorym bárzo wiele ludźi rozmáitych mieszkáło: gdźie duży młodźieńcy ná murzech stoiąc/bárzo czyśćie bronili. W tymże też mieśćie było strzel-
28 by bárzo wiele/y oręża gotowego dostátek/ále gdy wzywáli Bogá wszech-

 mocnego/

mocnego/ ktory mocą swą siły nieprzyiacielskie łamie/dobyli miástá: dostawszy onych ktorzy w mieście byli/ o dwádzieśćiá y pięć tysięcy pobili. Stąd odćiągnęli do miástá Scytow ktore było od Jeruzálem ná sześć set stáieni. A gdy sámi oni Zydowie ktorzy byli w mieśćie Scytow o tym 29 30 świádczyli/że z nimi w dobrey woley mieszkáli: też y czásu niesczęśćia że się łáskáwie z nimi obchodzili: podziękowawszy im y vpomniawszy/ áby 31 y nápotym łáskáwi byli ná rod ich: przyszli do Jeruzálem gdy nástawał dzień vroczysty Tegodniow.

A gdy było po Swiątkách/ruszyli się przećiwko Gorgiaszowi Stárośćie Idumeyskiemu. A wyszedł był we trzech tysięcy pieszych/á ze czterzem 32 33 set konnych. Gdy się potkáli / tráfiło się że troche Zydow vpádło. Tedy 34 Dozytheus nieiáki iezdny z Bácenoris mąż mocny/ vchwyćił był Gorgiaszá. A gdy go chćiał ták poimáć żywo/ ieden ieżdżiec z Trácyey oborzył 35 się nań/ y vćiął mu rámie. Tákże Gorgias vćiekł do Máreſa. A owi záś 36 ktorzy byli z Hezdryn/gdy przydłuższym walcząc iuż się zmordowáli/wołał Judás ná pomoc Páná Bogá / á żeby był y wodzem oney bitwy/ záczawszy głosem oycowskim: á piosnki swe zákrzyknawszy/ strách przywiodł ná woienniki Gorgiaszá/ták iż vćiekáli. 37

Tedy Judás zwoławszy záś woysko/przyćiągnął do miástá Odollám. 38 A gdy śiodmy dzień nádchodził / oczyśćiwszy się według obyczáiu/ ná onymże mieyscu Sobotę święćili. Názáiutrz przyszedł Judás z swoimi/ 39 chcąc zebráć ćiáłá pobitych / y pochowáć w grobiech oycowskich z oycy ich. Tedy náleźli pod sukniámi onych zábitych nieco z podárza bálwánskiego/ktore były w Jamniey/ ktorych Zydom broni Zakon. A ták wszystkim 40 się iáwnie okazáło/ że dla tey przyczyny byli pobići. A ták wszyscy chwalili spráwiedliwy sąd Boży / ktory rzeczy táiemne vczynił iáwne. Tákże 41 obroćiwszy się ná modlitwy/prosili o to/áby ten występek ktory się był stał dan był w zápámiętánie. Ale namocnieyszy Judás nápominał lud/áby się 42 bez grzechu záchowáli/ná oko swe bacząc co się stáło tym dla grzechu/ktorzy byli pobići. Tedy złożywszy dwánaśćie tysięcy grzywien srebrá/ posłał ie do Jeruzálem/áby tám ofiárowano zá grzechy vmárłych/ofiárę dobrze y pobożnie o zmartwychwstániu trzymáiąc. Bo by był nie miał ná- 43 dzieie/żeby oni ktorzy byli pobići/ mieli zmartwychwstáć: zbyteczna y dáremna by się rzecz widźiáłá/prośić Bogá zá vmárłe. Tudźież też obaczał 44 45 iż ći ktorzy z pobożnośćią vmieráią / máią odłożoną co nalepszą łáskę. A ták święta y zbáwienna iest myśl / modlić się zá vmárłe/ áby im były od- 46 puszczone grzechy.

Kápit: 13.

Przyiáchawszy Antyochus Krol kazał zábić Menelauſa Zydowiná/ potym z wielkim woyskiem walcząc ná Zydy/raz y drugi zwyćiężony/gdy iuż wiele z woyská swego vtráćił/muśiał przymierze á pokoy z Zydy vczynić.

ROku setnego czterdźiestego y dźiewiątego / dowie- 1 dźiał się Judás/iż Antyochus Eupátor ćiągnął z wielkim woyskiem náprzećiwko ziemi Zydowskiey/y przy nim Lisyasz vrzęd- 2 nik/máiąc z sobą drabow sto y dźieśięć tysięcy/á konnych pięć tysięcy/dwádźieśćiá y dwá słoniow/wozow też z sierpámi trzy stá. Z nimi się też spiknął Menelaus / á ten ná wielkiey chytrości prośił Antyochuſa / nie o 3 wyswobodzenie swey oyczyzny/ále máiąc nádźieię żeby go miał postánowić ná przełożeństwie. Ale krol nád krolmi wzbudźił vmysł Antyochow 4 ná grzesznika. Bo gdy włożył w vcho krolowi Lisyász/powiedáiąc że ten

iest

ieſt przyczyną wſzego złego / kazał go iáko oni obyczay máią/ poimawſzy
5 ná onymże mieyſcu zábić. A byłá ná onym mieyſcu wieżá wyſoka ná pięć-
dźieſiąt łokci / ktora miáłá zewſząd około śiebie kupy popiołu/ z tey było
6 poyźrzenie nádoł bárzo przykre. Steyże tedy wieże kazał ná on popioł o-
nego świętokraydcę zrzućić: áno go wſzyſcy popycháią co rychley ná
7 śmierć. Tákże tym práwem Menelaus ktory był Zakonu przeſtępcą trá-
8 fiło ſie że zginął/ áni był pogrzebion w źiemi. A zápráwdę ſpráwiedliwie
bo iż wiele ſie rzeczy przeciwko ołtarzowi Bożemu dopuſzczał/ktorego o-
gień y popioł był święty: tedy też ſam ná śmierć w popiele był zdan.

9 Ale krol nie ochełznáną myſlą ćiągnął przedśię/chcąc ſie gorſzym vkázáć
10 Zydom niż był oćiec iego. Czego ſie Judás dowiedźiawſzy/przykazał w-
ſzyſtkiemu ludu/ áby we dnie y wnocy wzywáli Páná Bogá: áby raczył
11 ták iáko inedy záwżdy/ták y teraz ſwym dopomoc: iáko ći ktorzy ſie obá-
wáli by nie ſtrádáli Zakonu oycowſkieg/y kośćiołá świętego/ tudźież by
nie dopuśćił być záś poddánym bluźniercom ludu/ ktory ſobie zá ledwie
12 troſzkę odetchnął. A gdy ták wſzyſcy poſpołu czynili/że prośili Páná Bo-
gá o miłośierdźie z płáczem/ y z poſty / vſtáwicznie przez trzy dni ná źiemi
13 leżąc/nápomionął ie Judás áby ſie gotowáli. A ſam był z ſtárſzemi poſtá-
nowił / pierwey niżby krol wtárgnął z woyſkiem do źiemie Zydowſkiey/
y miáſtá dobył/wyćiągnąć: á ſądu Boſkiemu poruczyć ſkończenie rzeczy.

14 Poruczywſzy tedy wſzyſtko w moc wſzechmocnego Bogá / Stworcy
wſzyſtkiego świátá nápomionął ſwoie / áby ſie mężnie potykáli dla zako-
nu/kośćiołá/y miáſtá/y oyczyzny ſwey/áby áż do gárdł ſwych ſtali: y po-
15 łożył ſie obozem v miáſtá Modyn. A potym dawſzy ſwoim háſło z zwy-
ćięſtwá Bożego/obrawſzy co mocnieyſze młodźieńce/ oborzył ſie w nocy
ná dwor krolewſki: tedy poráźił w obozie czternaśćie tyśiecy mężow/ y
16 Słonia co nawiętſzego y z onymi ktorzy ná nim byli: y nákarmił ſtráchu
wielkiego y zámieſzánia oboz nieprzyiaćielſki/á ſpráwiwſzy tę rzecz ták for
17 tunnie odeſzli záśię. A to ſie ſtáło ná ten czás gdy odniewáło/ zá pomocą
18 záſzczycenia Bożeg. Ale krol troſzkę iedno zákuśiwſzy śmiáłośći Zydow-
19 ſkiey/fortelem mieyſcá nieprzyſtępne á trudne ośiádał: y ćiągnął doBeth-
ſury miáſtá gdźie byłá twierdza Zydowſka obronna: ále y tám go odpę-
20 dzano/y tám ſzwánkował/y tám go vrywano. A onym ktorzy w mieśćie
byli Judás wſzyſtkich potrzeb doſyłał. Ale Rodochus nieiáki z woyſká
21 Zydowſkiego/ten był wypowiedźiał nieprzyiaćielom táiemnice ich/ktore-
go ſzukáiąc pilno/náleźiono y wſadzono.

22 Krol potym rokował z onymi ktorzy byli w Bethſurze/y vczynił z nimi
23 przymierze: y odiáchał precz/zwiodł bitwę z Judą/y był zwyćiężony. Ale
iáko ſkoro ſie dowiedźiał że ſie odſtrzelił od niego/y ſprzećiwił ſie mu Fi-
lip/ ktorego był zoſtáwił w Antyochyey áby ią rządźił: vpádłá mu myſl
modląc ſie Zydom/ poddał ſie im/ y przyſiągł ná wſzyſtko co ſie zdáło być
24 ſpráwiedliweg. A poiednawſzy ſie/ofiárował ofiárę/ vczćił kośćioł/y dá-
ry do niego dał / Máchábeuſzá obłápił/ y vczynił go wodzem y kśiążęćiem
25 od Ptolomáidy / áż do Gerrenow. Ale gdy przyiáchał do Ptolomáidy/
ćięſzko było Ptolomeyſkim mieſzczánom tákowe ſtoczenie przyiaćielſtwá
26 (bo ſie oto gniewáli/że nieſłuſznie byli obliki pokoiu złamáne.) Tedy wſtą-
piwſzy Liſyas ná ſtolec/ powiedźiał im przyczynę/ á ták lud vſkromił/y w-
rocił ſie do Antyochyey. A tym ſpoſobem ſie dźiáło krolewſkie wyiáchánie
y wrocenie.

Kápit: 14.

¶ Zá podßczwánim Alcymá ktorego było z Kápłáńſtwá zrzucono/Demetrius Krol poſłał przećiwko Zydom Nikánorá/ktory dowiedziawßy ſie o meſtwie Zydowſkim/pokoy z nimi vczynił: ktory potym zgwałćiwßy ná roſkazánie Krolewſkie/vśiłował by był Jude mogł poimáć: że tego nie mogł. Rázyaßá gdy iuż miał doſtáć/on vprzedził poimánie śmierćią ſwą dosyć męſką.

Potym we trzy látá dowiedział śie Judas/ y oni ktorzy z nim byli. Że DEmetrius ſyn Seleukow z gwałtownym mnoſtwem ludzi y okrętow przez port Trypolimſki ćiagnał ná mieyſcá ſpoſobne á potrzebne/ że też otrzymał kráiny przećiwko Antyochowi/ y Liſyaßowi Hetmánowi iego. W tym nieiáki Alcymus/ ktory był przed tym naywyßym kápłanem/ ále ſie był dobrowolnie ſplugáwił czáſu zmießánia ludu: bacząc że żadnym ſpoſobem żyw zoſtáć niemiał/áni też mieć przyſtępu do ołtarzá/przyßedł do krolá Demetriuſá/ſetnego y pięćdzieſiątego roku ofiáruiąc mu koronę złotą/y pálmę: nád to y nieiákie naczynie od ofiar/ktore ſie zdáło być kośćiołá. Ale tegoż dniá tedy milczał. Ale doſtáwßy czáſu po temu ſwemu ßaleńſtwu/ powołány od Demetriußá do rády: gdy go ſpytano w ktorymby poſtánowieniu Zydowie byli/y ktorychby rad vżywáli/ odpowiedział: Ci powiádá Zydowie kthore zową Aſſydeyſcy nád kthoremi ieſt Judas Máchábeuß/nic iedno woyny czynią/ á trwogi zrußáiąc/ áni dopußczáią kroleſtwá być w pokoiu.Oto y ia złupiony będąc z ſławy oycowſkiey (á mowię nawyżßego kápłáńſtwá) przyßedłem tu: napierwey będąc wiernym krolewſkim vżytkom/á potym też ábym porádził co ſwym mießczánom. Bo zá ich niecnotą ten narod náß niepomáłu bywa trapiony. Ale proßę o krolu/ ábyś te rzeczy wßyſtkie vznawßy/porádził opátrzeniem y ziemicy/y narodowi według twey ktorą wßem okázuieß ludzkośći. Bo to wiedz/ iż iáko długo będzie żyw Judás/ niepodobna rzecz ieſt/ by miał być kiedy pokoy.

Gdy tákowe ten rzeczy powiedział/ drudzy też przyiaciele będąc nieprzyiacielmi Judzie/rozżarzyli Demetriuſá nań. Ktory nátychmiaſt Nikánorá vrzędniká nád Słońmi: vczyniwßy go hetmánem/ poſłał do ziemie Zydowſkiey/ dawßy mu w poruczenſtwie/ áby ſamego Judę żywo poimał/ á one ktorzy przy nim byli/ roſpłoßył: á poſtánowił Alcymá w naywiętßym kośćiele nawyßym kápłanem. Tedy Pogáni ktorzy byli z Zydoſtwá vćiekli przed Judą/kupámi ſie przyłączáli do Nikánorá/znędzenie á porażki Zydowſkie pokłádáiąc zá wielkie pofortunienie rzeczy ſwoich.

A thák vſłyßawßy ŻYdowie o przyśćiu Nikánorowym/ y zbieżenie do niego inych narodow/poſypawßy ſie prochem/prośili onego ktory lud ſwoy poſtánowił: áby go ná wieki przyſtrzegał/ y ktory ſwey tey cząſtki znákomitemi á iáſnemi znáki obrania. Thedy ná roſkazánie Hetmánſkie/ hnet ſie ztámtąd rußyli/y zeßli ſie do zameczká Deſſau. A Symon bráth Judow chćiał ſie był potkáć z Nikánorem/ ále ſie zás vlękł nagłego przypádnienia nieprzyiaćioł. Wßákoż iednák Nikánor ſłyßąc moc towárzyßow Judowych/y wielką myſl ktorą mieli ku potykániu ſie o ſwą oyczyznę/obawiał ſie wylanim krwie rozſądek o tym vczynić. Przethoż poſłał przed ſobą Poſydoniuſá y Theodociuſá/y Máthátyaßá/ żeby dawßy ſobie z Zydy ręce pokoy vczynili. A gdy około tego długo rokowáli/hetman tę rzecz włożył ná poſpolſtwo. Tedy wßyſcy ſie ná to zgodzili/áby przyiaźn miedzy nimi byłá. Y złożyli dzień ktorego mieli oſobliwie miedzy ſobą mieć rozmowę: y káżdemu z nich nágotowano y poſtáwiono ſtołki. Ale Judás roſkazał/áby byli zbroyni gotowi ná mieyſcách przyſtoynych/by ſie lepák co złego od nieprzyiaćioł gwałtownie nie wßczęło: y mieli miedzy ſobą ſtáteczną á przyſtoyną rozmowę.

Tedy

23 Tedy mieszkał Nikánor w Jeruzalem/y nic złego nie czynił/ y one hufy swe ktore był zebrał/rospuścił. 24 A miłował Judę z práwey myśli á był mu bárzo przychylny. 25 A prosił go áby sobie żonę poiął/y zrodził syny. On tedy żonę poiął/gody spráwił/spokoynie żył/y mieszkáli w dobrym pokoiu zsobą. 26 Ale Alcimus widząc ich społeczną miłość y zchadzki/bieżał do Demetryuszá/ y powiedział/ iż Nikanor ná obce rzeczy pozwala/ że tez Judę zdrayce krolestwá námiastkiem swym náznáczył. 27 Przetoż sie krol rozgniewawszy/ á onemi niecnotliwemi skárgámi rozdrażniony/ pisał do Nikánorá/powiádáiąc/ że mu nie było miło/ iż tę zmowę á przyiaźń z Judą vczynił: wszákżeć tho przykázuię/ ábyś Máchábeuszá co rychley związawszy przysłał do Antyochiey. 28 Tych sie rzeczy dowiedziawszy Nikánor/ struchlał/ y było mu to ćieszko/ by był miał one rzeczy o ktorych zmowę vczynił złámáć á zniszczyć: ponieważ że mu sie w niczym nieuprzykrzył Judás. 29 Ale że sie krolowi sprzeciwić niemogł pilnował przystoynego czásu/ kiedy miał roskazániu dosyć vczynić. 30 Ale Máchábeusz / widząc że sie mu Nikánor przyostrszym stáwi/y ná onym zwykłym potykániu coś srożey sie okázuie/rozumieiąc że tá nieochotá z dobrey myśli nie pochodźi/zebrawszy 31 máło swoich/ schronił sie przed Nikanorem. Czego gdy sie dowiedział/ baczac że mu y mężnie zástoczył/y vprzedźił go/przyszedł do naywiętszego y náświętszego kośćiołá/á ná ten czás kápłani zwykłe ofiáry obiátowáli/ 32 y roskazał sobie wydáć Judę. Ktorzy gdy pod przysięgą powiedźieli/ że niewiedzą gdźieby był ten ktorego szuká / wyciągnąwszy rękę ná kośćioł/ 33 przysiągł mowiąc: Jeśli wy mnie Judy związawszy nie wydaćie / tho wiedzćie/że tę bożnicę zrownam z źiemią/y ołtarz wykopam/á kośćioł ten 34 wolnemu oycu/to iest/Bachusowi poświęcę/to wyrzekszy szedł precz.

Tedy kápłani podniosszy ręce w niebo / wzywáli onego ktory záwżdy 35 był obrońcą narodu ich/mowiąc: Ty pánie wszego stworzenia/ktory zádney rzeczy niepotrzebuiesz: chćiałeś mieć kośćioł mieszkánia twoiego miedzy námi. 36 A ták teraz święty nád wszystkiemi świętymi Pánie / záchoway wiekuiśćie niesplugáwionym dom ten/ ktory nie dawno oczyśćion 37 iest. Zátym Rázyás nieiáki z stárszych Jerozolimskich był oskárżon v Nikanorá/ mąż ten ktory y miásto miłował/ y dobrze od wszech ludźi słynął/ 38 ktorego ludźie z wielkiey chęći oycem Żydowskim názywáli. Ten przez wiele lat w czystośći żył w zakonie Żydowskim/y był gotow wydáć du- 39 szę y ćiáło/áby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuż Nikánor okázáć po sobie złą myśl/ á nienawiść ktorą miał przećiwko Żydom / posłał pięć set 40 drabow/ áby tego Rázyásá poimáli. Bo ták sobie dumał/ że iesliby tego 41 zwiodł/że miał wielką porażkę w Żydźiech vczynić. A gdy one tłuszcze ná dom sie iego obotrzyły/ á drzwi wyrębowáli/ y ogień záłożyć chćieli/ gdy 42 go práwie dobywáli: vderzył w sie mieczem / obieráiąc ráczey poććiwie vmrzeć/ nizli być poddánym grzesznikom / y nieprzystoyne rodu swemu 43 krzywdy ćierpieć. Ale iż było z pospiechu/ nieśmiertelny sobie raz zádał/ á drabi iuż we drzwi sie wdźieráli: wbieżawszy śmiele ná mur/ skoczył 44 mężnie ná ludźie ktorzy dom obstąpili. Ktorzy gdy sie pretko rozstąpili v- 45 padł miedzy nie ná kárki: á poki ieszcze tchnął pokrzepiwszy sie wstał/á będąc okrutnie zrániony y stłuczony/krew z niego okrutnie płynęłá: przedśie 46 ieszcze przebił sie przez tłuszczą/y stánąwszy ná nieiákiey skále przykrey/gdy go práwie krew vchodźiłá/viąwszy swe trzewá obiemá rękomá/wytoczył y rzućił ie ná one tłuszczą / modląc sie temu ktory iest Pánem y żywotá y duszę/áby mu ie zás przywroćił: tákże dokonał żywotá.

Kápit: 15.

¶ Judás lud swoy przećiwko Nikánorowi iuż vpominániem / iuż nocnym widzeniem ostrzy/y potym potkawszy sie bárzo wielkie woysko porázili/y sámemu Nikánorowi głowe y reke vćiawszy/ záwieśili w Jeruzálem ná wiekuistą pámiatke/y dzień zwyćiestwá/ tego świetym vczynili rok od roku vroczystym.

1 Ale Nikánor dowiedziawszy śie iż Judás był około Sámáryey/myślił co wskok przypadszy nań/potkáć sie z nim w dzień Sobotni. 2 A gdy mu mowili Zydowie ktorzy z przymuszenia zá nim iezdźili: by ták okrutnie á ták nieludzkie nie czynił/áleżeby czćił dzień świety/ y onego ktory wszystko widzi. 3 Tedy on niezbednik pytał: Jesliże iest mocny ná niebie/ktory przykazał świećić dzień Sobotni. 4 A gdy mu oni odpowiedáli/ iż iest Pan żywy ná niebie y mocny/ktory rozkazał świećić dzień śiodmy. 5 On ná to ták odpowiedźiał: A iam też iest mocny ná ziemi/ ktory każe bráć oreża w dzień Sobotni/ y wolą krolewską pełnić. Wszákże iednák też nie dokazał/by był miał swą wolą wypełnić. 6 Tedy Nikánor podniowszy sie z wielkiey pychy/vmyślił był iákoby pospolite zwyćięstwo odnieść y otrzymał z JVdy. 7 A Máchábeusz záś miał zupełną nádźieie/że mu miał przybyć od Páná Bogá rátunek: y vpominał swe áby sie nie lekáli przyiazdu tych pogánow/ále żeby mieli ná dobrey pámięći/ 8 one pomocy ktore sie im pierwey z niebá dźiáły. Tákże y teraz áby sie pewnie spodźiewáli od wszechmocnego Bogá / że zwyćięstwo otrzymáią. 9 Nád to y ćieszył ie z Zakonu/y Prorokow/ przypomináiąc im też one porazki ktore pierwey czynili / vczynił ie chutliwsze y pochopnieysze ku bitwie: 10 tákże sercá ich podnioswszy / záraz z drugiey strony okázował fáleszność á zdrádę Pogáńską/ tudźież y łamánie przysiąg. 11 A ták káżdego z nich przyzbroił/nie tarczą albo włocznią/ ále namowámi y nápominánim dobrym / powiedźiawszy im y sen swoy godny wiáry / ktorym wszystkie vweselił. A było tákowe to widzenie iego.

12 Widźiał Oniaszá ktory był naywyższym kápłanem / meżá dobrego y dobrotliwego / w poyzrzeniu wstydliwego / w obyczáiách vkłádnego á skromnego/ w mowieniu vcześiwego: á ktory z dźiećińst wá we cnotách zrosł/á on rece wyćiąga/modląc sie zá wszystek lud Zydowski. 13 Potym też záś vkazał mu sie był drugi mąż/wieku y sławy przedźiwny/ á około niego vbior bárzo ozdobny. 14 A iákoby Oniasz odpowiedáiąc rzekł: Toć iest miłośnik wielki bráćiey y ludu Jzráelskiego. Tenći iest ktory sie często modli zá lud/ y zá wszystko miásto świete/ Hieremiasz Prorok Boży. 15 A ten Hieremiasz iákoby wyćiągnowszy práwą reke/dał Judźie złoty miecz/mowiąc: 16 Weźmi ten świety miecz/dar od Páná Bogá/ktorym poráźisz nieprzyiaćiele ludu mego Jzráelskiego.

17 Tákże bedąc Zydowie vpomnieni temi ták bárzo dobremi powieśćiámi Judy/ktoremi może być pośilona y zruszona chęć w młodych ludźiech ku boiowi / postánowili miedzy sobą bić á potykáć sie meżnie: ták żeby cnotá o spráwách ich sądźiłá: przeto że y miásto świete y kośćioł byli w wielkim niebespiecżeństwie. 18 Bo iuż nie ták wielkie było stáránie o żony/o syny/o bráćią/y o swe krewne. Ale nawiet szy y przedniey szy strách był o Swiątość kośćielną. 19 Ale y oni ktorzy byli w mieśćie / nie mniey sie troskáli o te ktorzy sie mieli potykáć. 20 A gdy wszyscy spodźiewáli sie sądu bedącego/ że nieprzyiaćiele tuż byli/ woysko też zszykowáne stáło. Słoniowie też y konni ná mieyscu sobie przystoynym porządnie stáli: 21 obacżáiąc Judás że wielkie woysko przystepuie / y przyprawą rozmáitego oreża/ y

one

one okrutność beſtiy/wyćiągnąwſzy ręce w niebo/wzywał ná pomoc Páná ktory czyni cudá/ ktory nie względem mocy zbroie/ále iáko ſie iemu
22 podoba/rozdawa tym ktorzy tego godni zwićięſtwo. A modlił ſie tym ſpoſobem. Ty miły Pánie ktoryś zá krolá Ezechiaſzá krolá Judſkiego zeſłał Angiołá ſwego / y poráziłeś w woyſku Sennácherybowym / ſto
23 ośmdźieſiąt y pięć tyſiecy: tákże y teraz Pánie wſzech niebios/zeſli Angiołá twego dobrego przed námi w boiaźni/y w ſtráchu mocnego rámienia
24 twego/áby ſie lękáli ći ktorzy z bluźnierſtwem przychodzą przećiwko ludu
25 twemu świętemu. Judás tedy ták ſie modlił. A Nikánor záś y ći ktorzy
26 przy nim byli/z trąbámi y z śpiewánim poſtępowáli ku boiowi. Ale Judás y ći ktorzy z iego ſtrony byli/wzywáiąc Páná BOgá w ſwoich mo-
27 dlitwách/potkáli ſie/owdźie ręką czyniąc/ále ſercem Pánu Bogu ſie modląc/ poráźili trzydźieśći y pięć tyſiecy/ dźiwnie ſie kocháiąc z obecności
28 Boſkiey. A gdy ſie iuż bić przeſtáli/á z rádością ſie wrácáli/dowiedźieli
29 ſie że y Nikánor padł w ſwey zbroiey. Tedy vczyniwſzy wielki okrzyk/ y rozruch między ſobą/oycowſkim głoſem wſzechmocnego Páná Bogá błogoſłáwili.
30 Przykazał potym Judás ktory ná wſzem ták ćiałem iáko chęćią był gotow vmrzeć dla mieſzczánow ſwoich/ áby odćiąwſzy Nikánorowi głowę y rękę poſpołu z rámieniem donieſiono do JEruzálem. A
31 gdy potym ſam do Jeruzalem przyiácháł/ zezwawſzy mieſzczány y kápłany do ołtarzá/powołał też y one ktorzy ná zámku byli. A vkazawſzy gło-
32 wę Nikánorowę/ y onę niecnotliwą rękę ktorą był wyćiągnął ná dom święty wſzechmocnego Páná BOgá/wielmożnie ſie z tego chlubił. Język
33 też niewiernego Nikánorá w kąſki máłe zśiekawſzy/ kazał ij dáć ptakom.
34 A rękę iego nieſláchetną/kazał przećiw kośćiołowi záwieśić. A ták wſzyſcy błogoſłáwili Páná BOGA niebieſkiego/mowiąc: Błogoſłáwiony ten ktory mieyſce ſwe záchował nie poſzpecone. Potym głowę Nikánoro
35 wę wywieśił z wyſokiego zámku by było iáſne známię rátunku BOżego.
36 Tákże wſzyſcy z poſpolitey rády poſtánowili/ áby żadnym ſpoſobem tego
37 dniá bez świecenia nie mijáli. Ale żeby tę vroczyſtość obchodźili/trzynaſtego dniá Kśiężycá ktory Syriyſkim językiem zową Adár /iákoby dźień przededniem Márdocheuſzowym.

38 Te rzeczy z Nikánorem ták odpráwiwſzy/od tych miaſt miáſto otrzymáli y opánowáli Zydowie/ ia też z themi rzeczámi koniec vczynię. A ieſliż
39 wiec dobrzem nápiſał / y ták iáko dźieiom piſániu przyſtoi/ tegom iśćie y ſam prágnął/ieſliż wiec co niepráwie dobrze/ ma mi to byc odpuſzczono.
40 Bo iáko záwżdy álbo wino pić álbo wodę/ przećiwná rzecz ieſt/ ále ná przemiány tego vżywáć rzecz miła: ták ći też by záwżdy miáło byc mowienie wypráwne á doſkonáłe/ nie byłoby wdźięczne.
A ták tá rzecz tym niech będźie ſkonáná.

4.Re:19.v 35
Tob:1.v 21.
Ecc:48.v 24
Iſai: 37.v 36.
1 Mac:7.v 41
Sup: 2.v 19.

Koniec wſzyſtkich Kśiąg Stárego Zakonu.

¶ Gdyż trzećie kśięgi Máchábeyſkie w Bibliách nie bywáią przydáne/ áni od Kośćiołá Krześćiáńſkiego Powſzechnego przyięte. Od świętego JEronimá też w Láćińſkie nie przełożone/nie zdáło ſie ich tákże do tey Bibliey przyłożyć.

Nowy Teſtáment Polſki.

To ieſt.

Swiętá Páná JEzuſá Chryſtuſá Ewángelia/od Ewángeliſtow y od inych Apoſtołow nápiſána.

☞ Maſz przytym ná końcu Regeſtr doſtáteczny/ ku náydowániu Ewangeliy y Epiſtol/ ktore w Niedźielne dni y w inſze świętá bywáią czytáne.

1575.

Porzadek pismá Nowego Zakonu/ od kośćiołá Krześćiáńskiego przyięte.

Pismá y Listy Apostolskie.

Przemowá Swietego Hieronimá ná cżterzy Ewángelisty.

Ze tych kthorzy Ewangelią pisali było wiele/y Lukasz Ewángelistá świádectwem swym tego podpiera/mowiąc: Poniewaz ze ich wiele sie kusiło porządnie wypisáć te rzecży ktore sie w nas wypełniły: ták iáko nam podáli ci co od początku sámi widzieli te mowy y posługowáli im. Teg tez dokładáią y te pismá ktore do tego czásu trwáią / ktore od rozmáitych autorow wydáne/ byli początkiem rozlicżnych kácerstw. Iáko iest oná Ewángelia podług Egiptcżykow / y Tomaszá/ y Máciejá/ y Bártłomieia/y dwunaście Apostołow/ y Bázylidesowá/ y tez Apelesowá/ y innych ktorych wylicżać/bárzoby długo było: gdyż ná ten czás to tylko trzebá powiedzieć/iż byli niektorzy/co krom duchá y łáski BOzey/wiecey vsiłowáli zstosowáć powieść/nizli práwą á prawdziwą historyą wyprawić. Ktorym práwie moze być przystosowano to co Prorok powiedział: Biádá tym ktorzy prorokuią z sercá swoiego/ ktorzy chodzą zá duchem swoim/ ktorzy powiádáią: To mowi Pan/á Pan ich nie posłał. O ktorych y Zbáwiciel w Ewángeliey Janowey/ mowi: Wszyscy ktorzy przedemną przyszli/ złodzieie y łotrowie byli. Ktorzy przyszli/nie ci ktorzy byli posłáni. Bo tenze powiáda: Przychodzili á iam ich nie posyłał. Bo w tych kthorzy przychodzą iest przedsięwzięcie vporu/a w posłanych posłuszeństwo. Ale Kościoł ktory ná skále/Páńskim głosem fundowan iest/ktory wwiodł Krol do pokoiu swego/y do ktorego przez dziurę wchodzenia/potáiemnie włozył rękę swoie/ będąc podobny Sárnce y młodemu Jelonkowi: cżterzy rzeki / ná ksztáłt Ráiu wypuszcżáiąc: cżterzy węgły/y obłącżki ma/ná ktorych iákoby Arché testámentu/y stroz zakonu Páńskiego bywá wozon.

Pierwszy miedzy wszystkiemi iest Mátheusz Celnik / przezwiskiem Lewi/ ktory Ewángelią w Zydowskiey ziemi po zydowsku wydał: nawiecey dla onych/ktorzy z Zydow vwierzyli w Páná IEzusa/á wiecey iuz cieniá zakonnego/gdy przyszłá prawdá Ewángeliey nie chowáli.

Wtory Márek/tłumácz Piotrá Apostołá/y Alexándryńskiego Kościołá pierwszy Biskup: ktory ácż sam Páná á zbáwicielá nie widział/ ále ono co v Mistrzá swoiego ná kazániu słychał/wiecey według wiáry tych rzecży ktore sie działy powiádał/ nizli podług porządku.

Trzeci Lukasz lekarz/rodem z Syryey Antyocheńcżyk/ktorego chwalá w Ewángeliey/ktory tez był zwolennikiem Apostołá Pawłá/w stronách Acháiey y Bitynniey ksiegi złozył/drugie rzecży z wysoka poymuiąc: á iáko sam w przemowie wyznawa/wiecey słyszáne nizli widziáne rzecży pisząc.

Ostátni IAN Apostoł y Ewángelistá/ktorego Pan IEzus wielce miłował/ktory ná piersiách Páńskich odpocżywaiąc/nacżystszych sie náuk nápił: y ktory sam zásłuzył z krzyzá vsłyszeć: Oto mátká twoiá. Ten będąc w Azyey/ á ná ten czás iuz wyrastáły á wschodziły nasienia tych kácerzow/ Chierynthá/Hebioná/y innych/ktorzy powiádáią zeby CHrystus w ciele nie przyszedł/ktore tez sam w liście swoim Antychrystámi zowie/y Páweł Apostoł często wzbiera: przymuszon był od Biskupow málem wszystkich ktorzy ná ten czás byli w Azyey/ y od posłow wiela kościołow/zeby o bostwie Zbáwicielowym głębiey á szerzey pisał/ á ze musiał (ze ták mam rzec) do słowá

Przemowá S. Hieronimá.

BOżego nie ták z vchwałą iáko szczęśliwą śmiáłością sie wydrzeć. O tym też powiáda koscielna Historya / że gdy go bracia przynukáli żeby to pisał/ ták to vczynić obiecał / ieśliżeby złożywszy post / społecznie w obecż wszyscy Pánu BOgu sie modlili/ co gdy sie wykończyło/ będąc násycony z obiáwienia/ przyszedszy z Niebá/ one przemowe iął powiádáć: Ná początku było Słowo/ á Słowo było v BOgá/ á B O G był Słowem/ to było ná początku v BOgá. Te tedy cztery Ewángelie/ dawno przed tym opowiedziáne/ y księgi Ezechielowe dowodzą/ w ktorych pierwsze widzenie ták sie sto suie á ták pisze: A w posrzodku podobieństwo czterzech zwierząt/ á twarzy ich/ obliczę człowiecze/ y obliczę Lwá/ y obliczę Cielcowe/ y obliczę Orłowe. Pierwsze obliczę człowiecze/ Mátheuszá znáczy/ ktory począł o Pánu Chrystusie iáko o człowiecze pisáć: Księgi rodzáiu IEzu Chrystá syná Dawidowego/ syná Abráhámowego. Wtore obliczę znáczy Márká/ v ktorego głos Lwá ná puszczey ryczącego bywa słyszan: Głos wołáiącego ná puszczey/ gotuycie droge Páńską/ czyńcie proste ścieszki iego. Trzecie Cielcowe/ ktore známionuie Ewángeliste Lukaszá/ kthory począł od Zácháryaszá kápłaná. Czwarte Janá Ewángeliste/ ktory wziąwszy skrzydłá orłowe/ y ku wyższym sie rzeczam kwápiąc/ o słowie BOżym rospráwia. Drugie rzeczy potym ktore opisał Ezechiel/ tego nam wyrozumienia dokłádáią. Goleni ich (powiáda) proste/ á nogi skrzydláne/ á dokądkolwiek duch szedł/ szli/ á nie wracáli sie: á grzbiety ich pełne oczu/ iskry/ y lámpy w posrzodku biegáiące/ á koło w kole/ á w káżdym czworo obliczę. Przetoż y Obiáwienie Janowe/ potym gdy powiedziáło o czterzech y dwudziestu stárcow/ ktorzy trzymáiąc Arfy y czásze/ dáią chwałę Báránkowi BOżemu/ tedy przywodzi łyskáwice/ y gromy/ y siedm duchow tám y sám biegaiących/ y Morze szkláne/ y czworo zwierząt pełnych oczu/ powiádáiąc: Pierwsze zwierzę podobne Lwowi/ á wtore podobne Cielcowi/ á trzecie podobne człowiekowi/ á czwarte podobne Orłowi latáiącemu. Y troche niżey/ powiáda/ że były pełne oczu/ á niemieli odpoczynku/ we dnie y w nocy mowiąc/ Swięty/ Swięty/ Swięty P A N BOG wszechmogący/ ktory był/ y ktory iest/ y ktory ma przyść. Tym wszystkim pismem iásnie sie to pokázuie/ że tylko czterzy Ewángelie máią być przyięte/ á wszystkie niepewnych rzeczy bayki/ omárłym ráczey Kácerzom/ niżli koscielnym żywym máią być spiewáne.

Przemowá ná Mátheuszá Ewángeliste.

MAtheusz kążąc pierwey á opowiádáiąc Ewángelią w żydowstwie/ chcąc iść do Pogánow/ napierwszy nápisał Ewángelią po żydowsku: ktorą bráciey od ktorych szedł precz ná pámiątkę zostáwił. Bo iáko było potrzebá ku potwierdzeniu Wiáry krześciáńskiey Ewángelią kazáć/ ták też y dla Heretykow pisáć. Ale choć ich wiele Ewángelią pisało/ wszákże iedno czterzey máią świádectwo poważne: że po czterech kráiach swiátá/ opowiádáią Wiárę o świętey Troycy: á narod ludzki/ ktory czworáką śmiercią był záginął/ miał być ich kazánim ożywiony: przetoż y innych Ewángelist Ewángelie odpádły/ y nie są przyięte że niechcieli náznáczoney á zámierzoney liczby psowáć/ dla mocy táiemnice.

Swięta

SWieta Páná Jezu Chrystá Ewángelia podług Mátheuszá Swietego/ ná xxviij Kápitul rozdzielona.

Kápit: I.

¶ Przodki Páná Jezu Chrystá z ktorych poszedł wedle ćiáłá/ opisuie. Angioł dáie spráwę Jozeffowi o poczećiu Pánny Máryey posłubioney żony iego/ y o synie ktorego porodźić miáłá.

1 KSięgi rodzáiu Jezu Chrystá syná Dáwidowego/ syná Abráhámowego: Abráhám zrodźił Izááká/ Izáák zás zrodźił Jakobá/ á Jakob zrodźił Judę y bráćią iego. 3 Judás zás zrodźił Fáresá y Zárę z Thámáry/ á Fares zrodźił Esroná. Esron zás zrodźił Arámá/ á Arám zrodźił Aminádábá. 4 Aminádáb zás zrodźił Naazoná/ á Náázon zrodźił Sálmoná. Sálmon zás zrodźił Boosá z Ráchaby/ 5 á Boos zrodźił Obedá z Ruthy. Obed zás zrodźił Jessegó/ á Jesse zrodźił 6 Dawidá Królá. Dawid zásie Krol zrodźił Sálomoná z oney ktora byłá Vryaszowa/ 7 á Sálomon zrodźił Roboámá. Roboám zás zrodźił Abiámá/ 8 á Abia zrodźił Asę. Asa zás zrodźił Jozáffátá/ á Jozáffát zrodźił Jorámá. 9 Jorám zás zrodźił Ozyaszá/ á Ozyasz zrodźił Joátamá. Joátám zás zrodźił Acházá/ 10 á Achás zrodźił Ezechyaszá. Ezechiasz zás zrodźił Mánássesá/ á Mánásses zrodźił Amoná. Amon zás zrodźił JOzyaszá/ 11 á Jozyás zrodźił Jechoniaszá/ y bráćią iego w záprowádzeniu do Bábilonu. 12 A po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniasz zrodźił Sálátielá. 13 Sálátiel zás zrodźił Zorobabelá/ á ZOrobabel zrodźił Abiudá. Abiud

Luc: 3. ℣ 32. Gen:21. ℣ 3. Gen:25. ℣ 16 Gen: 29 ℣ 25 1. Par: 2. ℣ 5 Ruth 4. ℣ 18 1. Par:1. ℣ 10 Nũe:7. ℣ 12. 1. Par:2. ℣ 11. Ruth 4. ℣ 17. 1. Par:2. ℣ 12 1Re: 16. ℣ 1. & 17. ℣ 12. 2 Re:12. ℣ 24 3.Re:11. ℣ 43 1. Par: 3 ℣ 10 3.Re:14. ℣ 31 2 Pa:36. ℣ 23. 2 Par:27 ℣ 9. 2. Pa:28. ℣ 27 4.Re:20 ℣ 21 4.Re:21. ℣ 18

4.Re:21.✠24 4.Re:23.✠30 1.Pa:3.✠16. 1.Pa:3.✠17. 1.Pa:3.✠19 1 Esd:3.✠2. & 5.✠2.

14 zás zrodził Eliácymá/á Eliácym zrodził Azorá. Azor zás zrodził Sádoká/ 15 á Sádok zrodził Achymá. Achim zás zrodził Eliudá/á Eliud zrodził Eleázárá. 16 Eleázár zás zrodził Mátháná/á Máthán zrodził Jakobá/Jakob zás zrodził Jozeffá mężá Máryey/z ktorey sie národził Jezus ktory rzeczon Chrystus. 17 ☞ A ták wszytkich rodzáiow od Abráhámá/áż do Dawidá rodzáiow czternaście. A od Dawidá áż do záprowádzenia do Bábilonu/rodzáiow czternaście. A od záprowádzenia do Bábilonu/ áż do Chrystusá rodzáiow czternaście. A Chrystusowe národzenie tákie było.

Deu:24.✠1

18 ☞ Gdy byłá poślubiona mátká Jezusowá Márya Jozeffowi/pirwey niż sie zeszli/ náleziona iest máiąca w żywocie z Duchá świętego. 19 Ale Jozeff mąż iey będąc człowiekiem spráwiedliwym/ niechciał iey słáwić/ chciał ią potáiemnie opuścić. 20 A gdy to myślił / álić oto Angioł Páński vkazał mu sie we śnie/ mowiąc: Jozeffie synu Dawidow/nieobawiay sie przyiąć k sobie Márya żone twoie / bo to co sie w niey záczęło/ z Duchá świętego iest / á porodzić Syná / á názowiesz Jmie iego JEzus: 21 przeto iż on wybáwi lud swoy od grzechow iego. ☜

Luc:1✠31. Act:4.✠12. Isai:7.✠14.

22 Ato wszystko stáło sie iest/áby sie wypełniło/co był PAN powiedział 23 przez Proroká mowiącego: Oto Pánná będzie miáłá w żywocie/ y porodzi Syná: y názową imie iego Emánuel/ co sie wykłáda Bog z námi.

24 Jozeff potym ze snu powstáwszy/iáko mu był Angioł Páński przykazał ták vczynił/y przyiął k sobie żone swoie. A nie poznawał iey/dokąd nieporodziłá Syná swego pierworodnego/y názwał Jmie iego JEzus.

Kápit: 2.

Tu sie Trzech Krolow do Chrystá nowo národzonego z dáry przyiazd/ Herodowe nád niewinnemi dźiatkámi okrucieństwo/Chrystowe do Egiptu wygnánie á zyechánie/y zás náwrocenie do ziemie Jzráelskiey/opisuie.

Gdy

1 GDy ſie tedy národził JEzus w Betlehem Jud- Lucæ 2. ✠ 7.
ſkim/zá dni Herodá Krolá: Oto Mędrcy od wſchodu ſłońcá
2 przyiácháli do Jeruzálem/ mowiąc: Gdzie ieſt ktory ſie náro-
dził Krol Zydowſki? bośmy widzieli gwiazdę iego ná wſchod ſłońcá/ y
3 przyiácháliſmy chcąc mu cżeść á chwałę dáć. Vſłyſzawſzy to Herod krol
4 záfráſował ſie/ y wſzyſtko Jeruzálem z nim. A zebrawſzy wſzyſtkie kſią-
żętá Káptáńſkie/ y Doktory kthorzy ludzie náucżáli / pytał pilnie od nich
5 gdzieby ſie był miał Chryſtus národzić. Oni mu powiedzieli/że w Beth-
6 lehem Judſkim. Bo ták nápiſał Prorok: A ty Bethlehem ziemio Judſka Mich: 5. ✠ 2.
żadnym ſpoſobem nie ieſteś mnieyſzą miedzy głownieyſzemi miáſty Jud- Ioan: 7. ✠ 42.
ſkiemi: bo mi z ciebie wynidzie Wodz ktory ma rządzić lud moy Jzráelſki.

7 Tedy Herod kryiomo przyzwawſzy Mędrcow/ pilnie ſie z nich wy-
8 wiádował cżáſu gwiazdy / ktora ſie im vkazáłá. Potym odſyłáiąc ie do
Betlehem/rzekł: Jáchawſzy pytaycie ſie z pilnością o dziecięciu: á gdzie-
byście ie náleźli/daycieſz mi znáć/ żebym tez y ia iáchawſzy dał mu cżeść
9 á chwałę. Ktorzy wyſłuchawſzy/krolá odiácháli: álić gwiazdá oná ktorą
widzieli ná wſchod ſłońcá/ſzłá przed nimi áż przyſzedſzy ſtánęłá nád(onym
10 mieyſcem) gdzie było dzieciątko. Vyrzawſzy tedy gwiazdę/vrádowáli ſie
11 rádością bárzo wielką. A wſzedſzy w dom / náleźli dzieciątko z Máryą
mátką iego: á vpadſzy vcżynili mu cżeść á chwałę. Potym otworzywſzy
12 ſkárby ſwe/ofiárowáli mu dáry/ Złoto/ Kádzidło/y Mirrę. A wziąwſzy Pſal: 71. ✠ 10.
odpowiedź we ſnie / żeby ſie nie wrácáli do Herodá: inſzą drogą wro-
cili ſie do ſwey kráiny.

13 Po ich odiáchániu/ oto Angioł Páńſki v-
kazał ſie we ſnie Jozeffowi/mowiąc: Wſtań/
á weźmi dziecię y mátkę iego/y vciekay do E-
giptu/bądźże tám áżci záś powiem. Boć przíy-
dzie to/że Herod będzie ſzukał dziecięciá/chcąc
14 ie ſtrácić. On wſtawſzy/ wziął dziecię y mát-
kę iego w nocy/ y odſzedł do Egiptu. Támże
15 był áż do śmierci Herodowey: áby ſie ſpełni-
ło co Pan powiedział przez Proroká/mowiącego: Z Egiptu wezwałem Oſeæ: 11. ✠ 1.
16 Syná mego. Tedy Herod widząc że był omylon od Mędrcow: roz-
gniewał ſie bárzo / y zeſławſzy dał pobić wſzyſtkie dzieci kthore były w
Bethlehem/y we wſzyſtkich gránicách iego ode dwu lat y niżey/wedle cżá-
17 ſu kthorego ſie był wywiedział od Mędrcow. Ná ten cżás ſie ziściło/ to
co był powiedział Jeremiaſz Prorok/ mowiąc: Głos w Ramie ſłyſzan
18 ieſt / płácż y krzyk bárzo wielki/ Ráchele płácżącey ſynow ſwoich/ á nie Iere: 31. ✠ 5.
chciáłá ſie dáć vtulić/że ich niemáſz.

19 Potym gdy vmárł Herod/oto Angioł Páńſki vkazał ſie we ſnie Jo-
20 zeffowi w Egiptcie/mowiąc: Wſtań/ weźmi dziecię y mátkę iego/ á idź
21 do ziemie Jzráelſkiey: boć zmárli ci ktorzy ſtali o żywot dziecięciu. Ktory
powſtawſzy wziął dziecię y mátkę iego/y przyſzedł do ziemie Jzráelſkiey.

22 Ale vſłyſzawſzy że Archelaus krolował w Judſkiey ziemi ná mieyſcu
Herodá oycá ſwego/obawiał ſie tám iść: ále będąc vpomienion przez ſen/
23 vdał ſie w ſtrony Gálileyſkie. Tám przyſzedſzy/mieſzkał w mieście ktore
zową Názáreth: áby ſie wypełniło co było przepowiedziano od Proro-
kow/że Názáreyſkim będzie názwan.

Kápit: 3.

Janá Krzćićielá Proroká świętego Kazánie y ostry żywot zámyka/ do ktorego gdy sie Fáryzeußowie zbiegli iáko ie pofukat/ vcżąc ie áby Pokutę ċzynili/ iáko teź PAná CHRYSTusá okrzćił.

Marc: 1. ℣ 4.
Lucæ 3. ℣ 3.
Esai: 40. ℣ 3.
Marc: 1. ℣ 3.
Lucæ 3. ℣ 4.

W One dni tedy przyßedł Jan krzćićiel kazać ná pußczy Judskiey/ á mowiąc: Czyńćie pokutę/ á przybliży sie krolestwo niebieskie. Ten iest bowiem o ktorym powiedział Ezáiaß prorok/ mowiąc: Głos wołáiącego ná pußczy: Gotuyćie drogę páńską/ proste czyńćie śćieżki iego. A ten to Jan miał odźienie z śierśći wielbłądowey/ y pás skorzány ná biodrách swoich: pokármy iego były/ Száráńcza/ y miod leśny. Tedy wychodźiło do niego Jeruzálem/ y wßystká Judská ziemiá/ y wßystká kráiná Jordanowi przyległá: y byli od niego krzczeni w Jordanie/ spowiedáiąc sie grzechow swoich. ☞ 1 2 3 4 5 6

Ioan: 1. ℣ 24.
Infr: 23. ℣ 33.
Ioan: 8. ℣ 39
Act: 13. ℣ 25
Infra 7. ℣ 8.
Marc: 1. ℣ 8.
Luc: 3. ℣ 16.
Ioan: 1. ℣ 26.
Act: 1. ℣ 16.
& 19. ℣ 4.
Marc: 1. ℣ 9.
Luc: 3. ℣ 21.

☞ Vyźrzawßy tedy wiele Fáryzeußow y Sáduceußow przychodzących do krztu iego/ rzekł im: Jáßczurcze plemię/ ktoż wam vkazał/ ábyśćie vßli przyßłego gniewu? Czyńćież tedy owoc przystoyny pokućie. A niechćieyćie mowić sami w sobie: Oycá mamy Abráámá. Boć to wam powiádam/ żeć mocen iest Bog oto z tych kámieni wzbudźić syny Abráhámowe. Abowiem iużći śiekierę do korzenia drzewá przyłożono. A ták káżde drzewo ktore nie czyni dobrego owocu/ będźie wyćięte/ á w ogień wrzucone. Jać was krzczę w wodźie ku pokućie/ ále ten ktory po mnie ma przyść/ mocnieyßy iest niżli ia/ ktoremum ia nie iest godźien y botow nośić/ tenći was okrzći duchem świętym/ y ogniem. ☞ 7 8 9 10 11

V ktorego w ręce iestći śierleczká iego/ á wyczyśći boiowisko swoie/ y zgromádźi pßenicę do stodoły swoiey/ á plewy spali w ogniu nieugáßonym. 12

Tedy przyßedł Jezus z Gálileiey ku Jordanowi do JAná/ áby był okrzczon od niego. Ale Jan zbraniał mu tego/ mowiąc: Ja od ćiebie mam okrzczon być/ á ty do mnie idźieß. Odpowiedźiawßy Jezus/ rzekł mu: Zániechay tego teraz/ bo tákći nam przystoi wypełnić wßeláką spráwiedliwość. Potym mu dopuśćił. A gdy był okrzczon JEzus/ tedy hnet wyßedł z wody. A oto otworzyły mu sie niebiosá/ á vyźrzał Duchá Bożego/ á on zstępuie iáko gołębicá/ á spußcza sie nań. Alić y głos z Niebá/ ták mowiąc: Toć iest moy miły Syn/ w ktorymem ia sobie vlubił. 13 14 15 16 17

Luc: 9. ℣ 35.
2. Pet: 1. ℣ 17

Kápit: 4.

Post Chrystusow y Pokusá/ początek á záłożenie kazánia iego/ Piotrá/ Andrzeiá/ Jakubá/ y Janá/ dwu synow Zebedeußowych/ ku sobie ná zwolennictwo wyzywa/ Gálileyczykom Ewángelią powiáda/ y rozliczne choroby leczy.

Mar: 1. ℣ 12.
Luc: 4. ℣ 1.

T Edy Jezus wiedźion iest ná pußczę od Duchá/ żeby był kußon ode Dyabłá. A gdy sie pośćił czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ potym łaknął. A przystąpiwßy do niego kuśićiel rzekł mu. Jesliżeś ty iest Syn BOży/ rzecz áby to kámienie chlebem sie stáło. On odpowiedźiawßy/ rzekł: Nápisano iest/ nie w samym chlebie żywie człowiek/ ále w wßelkim słowie 1 2 3 4

Deu: 8. ℣ 3.

5 słowie ktore pochodzi z vst Bożych. Tedy go wziął Dyabeł do miástá świętego/y postáwił go ná samym wierzchu kośćiołá / y rzekł mu: Jesliś
6 iest Syn Boży/spuśćże sie ná doł. Boć iest nápisano/że Angiołom swoim (Psal: 90. ✠ 11.) roskazał o tobie/á oni w rękách będą ćię nośić/ byś snadź nie obráźił o ká-
7 mień nogi swoiey. Powiedział mu záś Jezus: Nápisano iest/Nie będźiesz (Deu: 6. ✠ 16.)
8 kusił Páná Bogá twego. Záśie wziął go dyabeł ná gorę wysoką bárzo:
9 y vkazał mu wszystkie krolestwá świátá/y sławę ich/y rzekł mu: Toć wszystko
10 dam/iesli padszy dasz mi chwałę. Tedy mu rzekł Jezus: Jdź precz (Deu: 6. ✠ 13.) szátánie: Bo nápisano iest/Páná Bogá twego będźiesz chwalił/ y iemu sá-
11 memu służyć będźiesz. Tedy go opuśćił Dyabeł: á oto Angiołowie przy-
12 stąpili/y służyli mu. ☞ A gdy vsłyszał Jezus że był Jan wydan/odszedł (Mar: 1. ✠ 14.)
13 do Gálileiey: á opuśćiwszy miásto Názáreth/przyszedł y mieszkał w Ká- (Luc: 4. ✠ 14. Ioa: 4. ✠ 43.) fárnaum mieśćie pomorskim / ná gránicách Zábulońskich y Nephtálim-
14 skich / áby sie ono ziśćiło co było powiedziano przez Ezáiaszá Proroká.
15 Ziemiá Zábulon y ziemiá Nephtálim/drogą morska z onę stronę Jordanu (Isaiæ: 9. ✠ 1.)
16 Gálileey Pogáńskiey. Lud ktory chodźił w ćiemnośćiách/widźiał świá- tłość wielką: á tym ktorzy śiedźieli w kráinie ćieniu śmierći wzeszłá im
17 świátłość. Od tegoż czásu począł JEzus kázáć/y mowić: Czyńćie pokutę/ (Mar: 1. ✠ 15.) bo sie przybliży Krolestwo Niebieskie.

18 ☞ Chodząc tedy JEZVS nád morzem (Mar: 1. ✠ 16.) Gálileyskim / vyźrzał dwu brátu / SYmoná (Lucæ: 5. ✠ 1.) ktorego zową Piotrem/y Andrzeiá brátá iego/ á oni zápuszczáią sieć w Morze / bo byli rybi-
19 twámi/ y rzecze im: Podźćie zá mną / á ią vczynię
20 was rybitwámi ludźi. Tedy oni wnet
21 opuśćiwszy sieći/szli zá nim. A odszedszy ztąd/ vyźrzał inych dwu brátu/Jákubá Zebedeuszowego/y
Janá brátá iego w łodźi z Zebedeuszem oycem ich/á oni opráwu-
22 ią śieci swe/ y powołał ich. A oni zárázem pozostáwiwszy śieci/ y oycá/
23 náśládowáli go. ☞ Y obchadzał Jezus wszytkę Gállileią/náuczáiąc w Boźnicách ich/y opowiádáiąc Ewángelią krolestwá/ á vzdrawiáiąc w-
24 szelką chorobę/ y wszelką niemoc w ludźiech. Y rozeszłá sie sławá o nim po wszystkiey Syriey/y przynośili mu wszystkie ktorzy sie źle mieli/y złożone rozmáitemi chorobámi y boleśćiámi / y ktorzy Dyabelstwo mieli/ y
25 Lunátyki/y powietrzem zárážone/á on ie vzdrawiał. Y szły zá nim wielkie (Marc: 3. ✠ 7. Luc: 6. ✠ 17.) tłuszcze z Gálileiey/ y z kráiny Dekápolskiey/y od Jeruzálem/y z Judskiey ziemie/ y z ziemic Záiordanskich.

Kápit: 5.

¶ Ná gorze Pan każe o błogosłáwieństwie/Apostoły solą y świátłośćią zowie/ vczy dla czego ná świát przyszedł/iáko sie przećiwko brátu swemu kożdy ma záchowáć/ przećiwko członkowi wzgárszáiącemu/przećiwko żenie/o przyśiędze/ o nieprzyaćielu/ y o szkodniku.

1 VYźrzawszy tedy JEzus tłuszcze/wstąpił ná gorę: á gdy vśiadł przystąpili k niemu Zwolennicy iego.
2 A otworzywszy vstá swoie náuczał ie mowiąc:
3 Błogosłáwieni vbodzy w duchu/ábowiem ich (Luc: 6. ✠ 20.)
4 iest krolestwo niebieskie. Błogosłáwieni ćiszy (Psal: 36. ✠ 11.)
5 ábowiem oni odźierżą ziemię. Błogosłáwieni (Isaiæ: 61. ✠ 3. & 65. ✠ 13. & 66. ✠ 10.)
6 ktorzy płáczą/ábowiem oni będą poćieszeni. Błogosłáwieni ktorzy łákną

y prágną ſpráwiedliwośći/ábowiem oni będą náſyceni. Błogoſłáwieni 7
Pſal.23. ✠ 4. miłośierni/bowiem oni miłośierdzia doſtáną. Błogoſłáwieni czyſtěg ſer= 8
cá/ábowiem oni Bogá oglądáią. Błogoſłáwieni ſpokoyni/ábow..m ſy= 9
1. Pet:2. ✠ 20 ny Bożemi będą wezwáni. Błogoſłáwieni ktorzy prześládowánie ćier= 10
& 3. ✠ 14. pią dla ſpráwiedliwośći/ábowiem ich ieſt kroleſtwo niebieſkie. Błogo=
& 4. ✠ 14. ſłáwieni ieſteśćie/ gdy was będą przeklináć ludźie/ y będą was prześlá= 11
dowáć/y wſzyſtko złe mowić przećiwko wam kłamáiąc dla mnie/ráduy= 12
ćie ſie/á weſelćie ſie/bowiem zapłátá wáſzá hoyna ieſt w Niebie. ☞
Boć tákież prześládowáli y Proroki ktorzy przed wámi byli.

☞ Wy ieſteśćie ſol źiemie / więc ieſliżeby ſol zwietrzáłá / czymże będą 13
ſolić? niczemu ſie iuż dáley niegodźi/iedno żeby ią precz wyrzucono/áby
Mar:9. ✠ 50. ią ludźie podeptáli. Wy ieſteśćie świátłośćią świátá. Niemoże ſie miá= 14
Luc:14. ✠ 34 ſto ſkryć kthore ná gorze leży/áni też zápaláią świece/ á potym ią pod ko= 15
Mar:4. ✠ 21. rzec kłádą/ále ná lichtarz/áby świećiłá wſzytkim ktorzy w domu ſą. Ták
Luc: 8. ✠ 16. niechay świeći świátłość wáſzá przed ludźmi/ áby widząc wáſze dobre 16
& 11. ✠ 33.
1. Pet: 2. ✠ 12 vczynki/chwalili oycá wáſzego ktory ieſt w niebieśiech. Nie mniemayćie 17
żebych przyſzedł pſowáć Zakon álbo Proroki/ nie przyſzedłem pſowáć/ále
Luc: 16 ✠ 17. wypełniáć. Bo to wam záprawdę powiádam/ dokąd niebo y źiemiá nie 18
przeminą/ literá iedná/ álbo ieden pałcićzek nie przeydźie z zakonu/ áż ſie
Ioan:2. ✠ 10. wſzyſtki rzeczy ſtáną. A ták ktoby przeſtąpił iedurne z przykazania tego 19
namnieyſzego/ á vczył ták ludźi/ ten namnieyſzym będźie zwan w krole=
ſtwie niebieſkim. Ale kto będźie czynił y vczył / ten wielkim będźie zwan
w kroleſtwie niebieſkim. ☞

Luc:11. ✠ 39.

☞ Powiádam wam tedy / ieſliże nie będźie 20
obfitowáłá ſpráwiedliwość wáſzá więcey ni=
źli nauczonych w Zakonie /y Licemiernikow/
nie wnidźiećie do kroleſtwá niebieſkieg. Sły=
Exo:20. ✠ 13 ſzeliśćie że było rzeczono ſtárym: Nie zábi= 21
Deu:5. ✠ 17. iay/ á gdźieby kto zábił/ będźie godźien oſądze=
nia. A ia powiádam wam/że káżdy kto ſie gnie 22
wá ná brátá ſwego winien będźie ſądu. A kto
rzecze brátu ſwemu Rácha/winien będźie rády. A ktoby mu rzekł ſzaleń=
cze/ ten będźie winien ogniá piekielnego. A ták gdy pónieśieſz dar twoy 23
do ołtarzá / á tám wſpomniſz że twoy brát ma nieco przećiwko tobie/ zo=
ſtawże tám dar twoy przed ołtarzem/á wroć ſie y przeiednay ſobie pier= 24
wey brátá twego/á potym przyidźieſz ofiáruieſz dar twoy. ☞
Luc:12. ✠ 58. Zgadzay ſie z przećiwnikiem ſwoim prętko pokiś z nim w drodze/ by 25
ćie lepak twoy przećiwnik nie podał ſędźiemu/ a ſędźia záś by ćie nie od=
dał ſłudze/ á ták by ćie wſadzono do ćiemnice: boć to záprawdę powiá= 26
dam/iż nie wynidźieſz ſtámtąd/ áż wypłáćiſz do namnieyſzego pieniądzá.
Słyſzeliśćie iż powiedźiano ſtárym: Nie będźieſz cudzołożył. A ia wam 27
Exo:20. ✠ 14 powiádam/ że káżdy kthory poyźrzy na niewiáſtę áby iey pożądał / iuż z 28
Eccl:41. ✠ 25. nią popełnił cudzołoſtwo w ſercu ſwoim. Ieſliż więc oko twoie práwe 29
Infr: 18. ✠ 8. gorſzy ćię/wyłup ie/ á zárzuć precz od śiebie. Bo pożytecznieyći ieſt / áby
Mar:9. ✠ 47. zginął ieden członek twoy/niżby wſzytko ćiáło twe miáło być poſłáne do
piekła. Tákże też ieſli ćię zgarſza práwa ręká twoiá/ odetni ią/ odrzućże 30
precz od śiebie: ábowiem pożyteczniey ieſt tobie/áby zginął ieden członek
Deu:24. ✠ 1. twoy/niżby wſzyſtko ćiáło twoie miáło iść do piekłá. Powiedźiano też 31
Infr: 19. ✠ 7. ktożkolw.. opuśći żonę ſwą / niech iey da liſt rozwodny. Ale ia wam po= 32
Mar:10. ✠ 4. wiádam/iż kożdy ktoby opuśćił żonę ſwą/chybá dla cudzołoſtwá/ten ieſt
Luc: 16. ✠ 18
1. Cor:7. ✠ 10 przyczyną tego że oná cudzołoży/á ten ktoby poiął opuſzczoną/cudzołoży.

Ieſzcze

33 Jeſzcze tez ſłyſzeliście o tym ze było powiedziano ſtárym: Nie bedzieſz 34 krzywo przyſiegał/ále bedzieſz iścił Pánu przyſiegi twoie. Ja wam záś 35 powiádam/ábyście zadnym ſpoſobem nie przyſiegáli/áni ná niebo/ iż ieſt 36 ſtolcem BOżym/áni ná ziemie/bo ieſt podnożkiem nog iego/áni ná Jeruzalem/bo ieſt miáſtem krolá wielkiego/ áni tez ná głowe twa przyſiegay/ 37 bo niemożeſz iednegó włoſka ábo białym álbo czarnym vczynić. Ale badź wáſzá mowá/ ieſt/ieſt/nie ieſt/nie ieſt: á co wiecey ieſt ze złego ieſt.

Leu:19. ✠ 12. Exo:20. ✠ 7. Deu:5. ✠ 11. Infr:23. ✠ 22. Iaco:5. ✠ 12. Exo:21. ✠ 24. Deu:19. ✠ 21

38 Słyſzeliście ze powiedziano ieſt: Oko zá oko/zab zá zab. Ale ia wam 39 powiádam: nie przeciwcie ſie złemu/ á ktoby cie vderzył w práwy policzek 40 twoy/náſtaw mu y drugiegó/á onemu kto ſie ſtoba chce práwowáć/y 41 odiać ſukniá twoie/ day mu y płáſzcz: á ktoby cie przyniewalał zeby z nim 42 ſzedł iedne mile/ idź z nim dwie. Kto cie o co proſi day mu/ á kto czego v ciebie chce pożyczyć/nie odwracay ſie od niego.

Leu:24. ✠ 20 Lu:6. ✠ 29. 1. Cor:6. ✠ 7.

43 ☞ Słyſzeliście iż powiedziano ieſt/bedzieſz miłowáł bliźniego ſwego 44 á w nienawiści bedzieſz miał nieprzyiaciela twego. Aleć ia wam powiádam: Miłuycie nieprzyiacioły wáſze/ czyńcie dobrze tym ktorzy nienawidza was/ modlcie ſie zá przeſládowniki y potwarce wáſze/ ábyście 45 byli ſynmi Oycá wáſzego ktory ieſt w niebieſiech/ bo tez on ſłoncu ſwemu każe wſchodzić ná dobre y ná złe/ tákze y deſzcz ſpuſzcza ná ſpráwie46 dliwe y ná niepráwe. Bo ieſli tylko te miłuiecie ktorzy was miłuia/co zá zapłáte mieć bedziecie? zaż tez tego y iáwnogrzeſznicy nie czynia? Tákze 47 ieſli tylko bedziecie pozdrawiáć brácia wáſze/coż oſobliwego vczynicie? 48 izaż tego y pogáni nieczynia? A ták wy badźcie doſkonáłemi/iáko y ociec wáſz niebieſki doſkonáły ieſt.

Deut:15. ✠ 7. Leu:19. ✠ 18. Luc:6. ✠ 27. Rom:12. ✠ 17. Luc:23. ✠ 34. Act:7. ✠ 60. 1. Cor:4. ✠ 13

Kápit: 6.

¶ Vczy oſobliwie iáko ſie kto ma w rozdawaniu iáłmużny/y w modlitwách/y we wſzelákim dobrym vczynku ſpráwowáć/á iáko ſie modlić ludzie máia tákże tez y pośćić/ o dwu pániech rożnych/o pożywieniu y pieczliwości zbytniey zákázuie.

1 Pilnie ſie tego ſtrzeżcie / ábyście ſpráwiedliwości wáſzey nie czynili przed ludźmi ábyście byli widziani od nich/ bo gdzieby ináczey było/niebedziecie mieć odpłáty v oycá wáſzego/ktory ieſt w niebieſiech. 2 A thák gdy dawaſz iáłmużne/ nie trabże przed ſoba/iáko ludzie obłudni czynia/po bożnicách y po vlicách áby ie ludzie czcili/zá iſta wam prawde powiádam/żeć wzieli zapłáte ſwoie. 3 Ale ty gdy rozdáieſz iáłmużne/niechay niewie lewa co czyni práwa twoiá reká/ 4 áby iáłmużná twoiá byłá w ſkrytości/á Ociec twoy ktory y w ſkrytości widzi/odpłáci tobie. ☞ 5 A gdy ſie modlicie/nie bedziecie tácy iáko przykryci ludzie/ ktorzy ſie rádzi w bożnicách/ y ná rogách vlic ſtoiac modla áby byli widziani od ludzi. Záprawde powiádam wam/wzieli zapłáte ſwoie. 6 Ale ty gdy ſie modlić chceſz/wnidźże do pokoiu twego/á zámknawſzy drzwi o ſobie/modlże ſie oycu twemu w ſkrytości/á ociec twoy ktory widzi w ſkrytości odpłáci tobie. 7 A modlac ſie nie mowcieſz wiele/iáko czynia pogáni / bo ſie im ták zda/żeby dla wielomowſtwá ſwego byli wyſłuchani. 8 A ták niechcieycie ſie im w tey mierze porownáć. Abowiem wie Ociec wáſz niebieſki czego wam potrzebá/ pierwey niżli go wy proſicie. Wy tedy ták ſie modlic bedziecie.

Rom:12. ✠ 8. Luc:14. ✠ 14 Eſa:29. ✠ 13. 4. Re:4. ✠ 33. Act:10. ✠ 9.

9 Oycze náſz ktoryś ieſt w niebieſiech. Swiec ſie Jmie twoie/ 10 Przyidź Kroleſtwo twoie. Badź twa wola/iáko w niebie/ták y ná ziemi. 11 Chleb náſz powſzedni day nam dziśia. 12 A odpuść nam náſze winy / iáko y my odpuſzczamy náſzym winowáycom. 13 Y nie wwodź nas w pokuſzenie. Ale nas zbaw ode złego/Amen.

Luc:11. ✠ 2

Infr:18. ✗ 35. Mar:11. ✗ 25. Eccl:28. ✗ 7.

Bowiem ieſli wy bedziecie odpuſzczáć ludziom grzechy ich/ odpuśći y wam też Oćiec wáß niebieſki wyſtepki wáße. Ale gdziebyśćie nie odpuſzczáli ludziom/ áni też Oćiec wáß odpuśći wam grzechow wáßych. 14 15

☞ A gdy pośćićie nie badźćieß ſmetni iáko ludzie przykryci. Boć oni záſepiáią oblicza ſwoie / áby okazáli ludziom że poſzczą. Záprawde powiádam wam że wzieli zapłáte ſwoie. Ale ty gdy pośćiß/ pomaß głowe twoie/á vmyi oblicże twoie/byś ſie ludziom nie zdał pośćić/ále oycu twemu ktory wſkrytośći ieſt: á Oćiec twoy ktory widzi w ſkrytośći/odpłáći tobie. 16 17 18

Luc:12. ✗ 33. 1.Tim:6. ✗ 19

Nie ſkárbćie ſobie ſkárbow ná ziemi/ gdzie rdzá y mol pſuie/ y gdzie ſie złodzieie podkopawßy/ vkradáią. Ale ſkárbćie ſobie ſkárby w niebie/ gdzie áni rdzá zepſuie/ áni mol ſtoczy/ áni złodzieie podkopywáią/ áni vkrádną. Bo gdzieć ieſt ſkarb twoy/támći ieſt y ſerce twoie. ☜ 19 20 21

Luc: 12. ✗ 34 Luc:11. ✗ 34. Luc:11. ✗ 34.

Swiecą ćiáłá tweģ ieſt oko twoie : á ták bedzieli oko twoie vprzeyme/ wßyſtko ćiáło twoie świetne bedzie. Ale bedzieli oko thwoie złośliwe/ wßyſtko ćiáło twoie ćiemne bedzie. Jeſliż wiec świátłość ktora w tobie ieſt/ ćiemnośćiámi ieſt/ ſame ćiemnośći iáko wielkie bedą? 22 23

Luc:16. ✗ 16

☞ Zaden niemoże dwiemá pánom ſłużyć/bo álbo iednego bedzie miał w nienawiśći/á drugiego bedzie miłował/álbo od iednego wßyſtko wdzieczńie przyimie / á drugim wzgárdzi. Nie możećie záraz BOgu ſłużyć y mámmonie. 24

Luc:12. ✗ 22. 1.Pet: 5. ✗ 7. Pſal:54. ✗ 25. Phil:4. ✗ 6. 1.Tim:6. ✗ 8.

A przetoż powiádam wam / ábyśćie wielkiey troſki nie mieli o żywot wáß/cobyśćie iedli/áni o ćiáło wáße w cobyśćie ie przyoblec mieli. Izaliż nie ieſt płatnieyßą duſzá niżli pokarm / y ćiáło niż odzienie. Poyrzyćie ná ptáßki niebieſkie / żeć áni śieią/ áni żną/ áni zbieráią do gumná/ á Oćiec wáß Niebieſki żywi ie. Izażeśćie wy nie waznieyßy niżli ći? A kto z was myſląc może ſobie wzroſtu ſwego áby ná łokieć przyczynić? Tákże o vbierzech czemu ſie troſzczećie? pátrzćie ná lilie polne iáko roſtą/ teć áni robią/áni przedą. A wżdy wam powiádam/ iż áni Sálomon we wßyſtkiey chwale ſwey nie był ták przybrány/ iáko ieden z tych. Jeſliż wiec te trawe polną/ktora dziś ieſt/ á názáintrz bywa w ſtog wrzuconá/ Bog ták przyodziewa: iáko nie wiecey was máłowiárkowie? A ták tedy nie ſtáraycie ſie ſami w ſobie/mowiąc: Coż bedziemy ieść/álbo co bedziemy pić/álbo w czym bedziemy chodzić/boć ſie tylko o tym pogáni ſtáráią. Abowiem wie oćiec wáß niebieſki że wam tego wßytkiego potrzebá. Przeto napierwey ßukaycie kroleſtwá BOżego/y ſpráwiedliwośći iego/á te wßyſtkie rzeczy bedą wam przydáne. ☜ 25 26 27 28 29 30 31 32 33

3.Reg:3. ✗ 9.

A ták nie ſtáraycieß ſie o iutrzeyßy dzien/ bo iutrzeyßy dzien bedzie ſie ſam o ſie ſtárał: doſyć ma dzien ná złośći ſwoiey. 34

Kapit : 7.

¶ Vczy iáko kogo mamy ſądzić/co też thobie miło to drugiemu czynić/ ná czym Zakon y Prorocy záwiſli/ćiáſna droga do żywotá wiecznego przyść/fałßywych ſie Proroków ſtrzedz/o ſłucháćiu ſłowá Bożego/ktory pełni albo nie pełni co ſłucha.

Luc:6. ✗ 37. Rom:2. ✗ 1. Mar:4. ✗ 24

NIE ſądźćie / á nie bedźiećie ſądzeni: nie potepiaycie/á nie bedziećie potepieni. Bo ktorym ſądem bedziećie ſądzili/ tymże bedziećie ſądzeni / á ktorą miárą bedziećie mierzyli/tą wam bedzie odmierzono. Ale przecz widziß trzaßczke w oku brátá ſwoieģ/á bierzmá w oku twoim niewidziß? 1 2 3

4 Albo iákoż śmieß rzec brátu swemu: Bráćie dayći wyime pążdziorko z
5 oká twego/ á sam maß bierzmo w oku swoim. Obłudny człowiecze wyi-
mi pierwey bierzmo z oká swego/ toż potym przeyzrzy ku wyięciu pąż-
6 dziorká z oká brátá swego. Nie dawaycie świetego psom/ áni porzu-
caycie pereł wáßych przed wieprze: by ich snadż nie potłoczyli nogámi
swemi/ á pśi obroćiwßy sie by y was nie roztárgáli.

7 ☞ Prośćieß/ á będzie wam dano: ßukaycie/ á naydziećie: kołáccie/ á
8 dzie wam otworzono. Boć káżdy kto prośi/ bierze: á kto ßuka/ náyduie/ y
9 temu kto kołáce/ będzie otworzono. Izaß iest ktory z was tákowy czło-
10 wiek/ ktorego iesliby prośił syn iego o chleb/ izaß mu kámień poda? Albo
11 iesliby prośił o rybę/ zaß mu wężá poda? Jesli wiec wy będąc źli/ á w-
ździe vmiećie dobre dátki dáwáć synom wáßym. Iáko wiecey Oćiec
wáß ktory iest w niebieśiech/ da dobre rzeczy tym ktorzy go proßą. A ták
12 wßystki rzeczy ktorekolwiek chcećie áby wam ludzie czynili/ czyńćie wy
13 im też. Bo toć iest Zakon y Prorocy. Wchodźćie ćiásną fortą/ boć ßyro-
ka iest fortá y przestrona drogá/ ktora wiedzie ná zátrácenie: á wiele
14 ich ktorzy nią wchodzą. Ale iáko ćiásna iest fortká/ á wąska drogá/ ktora
wiedzie do żywotá. A máło ich iest ktorzy ią náyduią. ☜

Infr: 21. ℣ 22.
Mar: 11. ℣ 24.
Luc: 11. ℣ 9.
Ioa: 14. ℣ 13.
& 16. ℣ 23.
Iaco: 1. ℣ 6.
Luc: 6. ℣ 31.
Tob: 4. ℣ 16.
Luc: 13. ℣ 24.

15 ☞ Ostrzegaycie sie od fálßywych Prorokow
ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu
16 ále wewnątrz są wilki drapieżnemi/ po owo-
cach ich poznaćie ie. Izaß zbieráią z ćiernia
17 winne iágody/ álbo z ostu figi? Tákći kożde
drzewo dobre/ rodzi dobre owoce: á złe zás/ złe
18 też owoce rodzi. Nie może dobre drzewo złeg°
owocu podáć: áni drzewo złe dobrych owo-
19 cow rodźić. Káżde drzewo ktore nie podawa z śiebie owocow dobrych
20 będzie wyćięte/ y w ogień wrzucone. A tákże z owocow ich poznaćie ie.
21 Nie káżdy kto mi mowi Pánie Pánie wnidzie do krolestwá niebieskieg°/ á-
le kto czyni wolą Oycá meg°/ ktory iest w niebie: ten wnidzie do krolestwá
22 niebieskiego. ☜ Wiele mi ich rzecze ná on dźień/ Pánie/ Pánie/ zażesmy
w imię twoie nie prorokowáli/ y w imię twoie dyabłow nie wymiátáli/
23 y w imię twoie cud wiele nie czynili. A ná ten czás tho im wyznam/ że-
ćiem was nigdy nie znał: Idźcie precz ode mnie wßyscy ktorzy czynićie
24 niepráwość. A ták káżdy ktory słucha tych słow moich/ á czyni ie/ będzie
przyrownan mężowi mądremu/ ktory dom swoy zbudowáł ná opoce. A
25 gdy spadł wielki deßcz/ y przybiegły rzeki/ y vderzyły wiátry/ á oborzyły
sie ná on dom/ przedśie sie nie obálił: bo był vgruntowány ná opoce. A zás
26 káżdy ktory słucha tych słow moich/ á nie czyni ich/ podobien iest mężowi
27 głupiemu/ ktory zbudowáł dom swoy ná piasku: A gdy spadł deßcz/ y
przypádły rzeki/ vderzyły też wiátry/ y vderzyły w on dom: tedy sie obálił
28 y było wielkie wálenie iego. Y stáło sie gdy JEzus dokonał tego kazá-
nia/ dziwowáły sie tłuszcze nauce iego. Abowiem vczył ich iáko ten ktory
moc miał/ á nie ták iáko ich Doktorowie y Licemiernicy.

Luc: 6. ℣ 44.
Sup: 3. ℣ 10.
Infr: 25. ℣ 11.
Act: 19. ℣ 13.
Psal: 6. ℣ 9.
Infr: 25. ℣ 41.
Luc: 13. ℣ 27.
Luc: 6. ℣ 47.
Rom: 2. ℣ 13.
Iaco: 1. ℣ 22.
Eze: 13. ℣ 11.
Marc: 1. ℣ 22.
Luc: 4. ℣ 32.

Kápit: 8.

Trędowátego JEzus vzdrowiwßy do Káplanow odsyła/ Setnikowego sługę/ y świe-
krę Piotrowę/ y inßych wiele vzdrowił. Czárty z opętánych wyrzuca/ Doktorá
ktory zá nim chćiał iść/ odrzuca: Oycá pogrześć niedopußcza iednemu/
w łodce śpi/ á zwolennicy go budzą/ Dyabelstwo w wieprze wegnał.

Mar:1. ✗ 40.
Luc. 5. ✗ 12.

A Gdy zßedł Jezus z gory/ ßły 1
zá nim tłußcze wielkie. Alić trędo- 2
waty przyßedßy dał mu chwałę mo-
wiąc: Pánie iesli chceß możeß mie oczyścić.
Tedy zciągnąwßy Jezus rękę/ dotknął sie go y 3
rzekł: Chcę/bądź oczyściony. A nátychmiast o-
czyściony iest trąd iego. Y rzekł mu JEZUS 4
Leu: 14. ✗ 2. Pátrz byś tego nikomu niepowiádał/ále idź á vkaż sie kápłanowi/y ofiá-
ruy dar twoy ktory roskazał Moizeß ná świádectwo im.

A gdy wßedł do Káffárnaum/przyßedł do niego Setnik/ proßąc y 5
Luc. 7. ✗ 1. mowiąc mu: Pánie/sługá moy leży w domu párálizem záráżony/y ćierpi 6
Jo. 4. ✗ 46. ćiężkie dręczenie. Y rzekł mu Jezus. Przyidę ia y vzdrowię go. A odpo- 7
Luc. 7. ✗ 6. wiádáiąc Setnik/ rzekł: Pánie nie iestem dostoien byś miał wniść pod 8
przykryćie moie/ ále tylko rzecz słowem / á będźie vzdrowion sługá moy.
Abowiem też ia iestem człowiek pod inego mocą postáwiony/ á mam też 9
pod sobą rycerstwo: á gdy rzekę temu / idź/ tedy idźie: rzekę drugiemu/
przyidź sam/á przyidźie: á słudze swemu/vczyń to/tedy vczyni. Co vsły- 10
ßawßy Jezus/zdźiwił sie: y rzekł do onych ktorzy zá nim ßli. Záiste wam
prawdę powiádam/żem nie nálazł ták wielkiey wiáry w Izráelu. Ale po- 11
wiádam wam/że wiele ludźi przyidźie od wschodu y od zachodu słońcá/
Esa: 41. ✗ 25. ktorzy będą śiedźieć z Abráhámem/ y z Izáákiem/ y z Jákobem w Krole-
Mala: 1. ✗ 11. stwie niebieskim: á synowie krolestwá będą wrzuceni do zewnętrznych 12
Luc: 13. ✗ 29. ćiemnośći/tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Potym rzekł Jezus Set- 13
Infr: 22. ✗ 13 nikowi. Idź / á ták iákoś vwierzył stáńći sie. Y vzdrowion iest sługá ie-
Luc: 13. ✗ 28. go oneyże godźiny.
Psa: 106 ✗ 20 Potym gdy wßedł Jezus do domu Piotrowego 14
Sap: 16. ✗ 12. vyźrzał świekrę iego leżącą w gorączce / y dotknął sie ręki iey / á hnet ią 15
Mar. 1. ✗ 29. febrá opuśćiłá: y wstawßy posługowáłá im.
Luc. 4. ✗ 38. A gdy był wieczor/przywodźili mu wiele opętánych: á on słowem wy- 16
Mar. 1. ✗ 32.
Luc: 4. ✗ 40 miátał Duchy / y wßystki ktorzy sie nie dobrze mieli vzdrawiał / áby sie 17
Psal: 53. ✗ 4. spełniło co powiedźiano iest przez Izáiaßá Prorocá mowiącego. On nie-
1. Pet: 2. ✗ 24 mocy náße ná sie wźiął/y choroby náße nośił.

Ale widząc JEzus wielkie tłußcze około śiebie / kazał Zwolennikom 18
swoim/áby odiácháli ná onę stronę morzá. A przystąpiwßy ieden Doktor 19
rzekł do niego: Mistrzu/poydę zá tobą gdźiekolwie poydźieß. Rzekł mu Je- 20
zus: Liszki iámy máią/y ptacy niebiescy gniazdá/ á syn człowieczy nie ma
Luc: 9. ✗ 59. gdźieby głowę swoie skłonił. A drugi też z Zwolennikow iego rzekł mu: 21
Pánie dopuść mi pierwey iść/y pogrześć oycá moiego. Jezus záś odpo- 22
wiedźiał mu. Podź ty zá mną/niechay vmárli pogrzebáią vmárłe swoie.

Mar: 4. ✗ 36.
Luc: 8. ✗ 22.

Y gdy wstępował do łodki/wstąpili zá nim 23
vczniowie iego. A oto wielkie zrußenie stáło sie 24
ná morzu / ták iż łodká byłá okrywána nawál-
nośćiámi morskiemi: á on spał. Przystąpili do 25
niego Zwolennicy iego/y obudźili go mowiąc:
Pánie/záchoway nas/bo giniemy. Y rzecze im 26
Jezus: Czemuśćie sie ták polękáli ludźie máłey
wiáry? Tedy wstawßy zákazał wiátrom y morzu / álić hnet stáło sie
wielkie vćiszenie. A ludźie zdźiwiwßy sie mowili. Y iákiż iest oto ten/ że 27
wiátrowie y morze posłuszni mu są.

Marc: 5. ✗ 1. A gdy sie przepráwił ná onę stronę morzá/ do kráiny Gerázeńskiey/ zá- 28
Luc: 8. ✗ 26. bieżeli mu dwá máiąc dyabelstwo/wybiegßy z grobow bárzo okrutni/ták

że

29 że żaden niemogł chodzić oną drogą. Alić oto ieli krzyczeć/ mowiąc: Coż ty zá spráwę masz z námi Jezusie Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czá-
30 sem męczyć nas. A było tám nie dáleko od nich stádo wielkie wieprzow ná
31 paszey. Tedy oni czártowie prosili go rzeknąc. Jesliż nas wygnáć masz/
32 dopuśćże nam wniść w to stádo wieprzow. Y rzecze im Jezus/ wnidźcie. A oni wyszedszy / weszli w wieprze: álić wszystko stádo z wielkim pędem
33 wpádło ná szyię do morzá/ y támże potonęli w wodách. Ale pásterze z v-ciekáli: y przyszedszy do miástá/ oznaymili wszystko/ co sie dziáło z onemi
34 opętánemi. A oto wszystko miásto wyszło przeciwko Jezusowi. A vyrzá-wszy go prosili/ áby z ich gránic wyszedł.

Mar:5. ✠ 11. Luc:8. ✠ 32. Mar:5. ✠ 17. Luc:8. ✠ 37. Act:16. ✠ 39.

Kápit: 9.

Párálizem záráżonego vzdrowił grzechy mu odpuściwszy/ Mátheuszá ná zwolennictwo powołał/ z iáwnogrzesznikí iadł/ Zwolenniki omawia że nie pośćili/ Niewiáste z krwo-toku vzdrowił/ dzieweczkę wskrzesił/ dwu ślepych oświećił/ głuchá opętánego wy-swobodził/ chore vzdrawiał wszędy/ powiádáiąc że żniwá dosyć żeńcow máło.

1 Nawstąpiwszy Jezus do łodki/ przewiozł sie/ y przyszedł do miástá
2 swoiego. A oto ofiárowáli mu párá-lizem záráżonego leżącego ná łożku. A vyzrzá-wszy Jezus wiárę ich/ rzekł niemocnemu: Bądź dobrey nádźieie synaczku / odpuszczone są grze-
3 chy twoie. A oto niektorzy z náuczonych ieli mo-
4 wić sámi w sobie/ ten bluźni. A obaczywszy JEzus myśli ich/ rzekł: Cze-
5 mu myślicie złośliwie w sercách wászych? Y coż iest snádnieyszeg rzec/ od-
6 puszczone są tobie grzechy twoie/ czyli rzec/ wstań á chodź? Ale żebyście wiedźieli/ że Syn człowieczy ma moc odpuszczáć grzechy ná źiemi. Rzekł párálizem záráżonemu: Wstań/ á weźmi łożko twoie/ idźże do domu swe-
7 go. Tedy wstał y szedł do domu swego. Co vyzrzawszy one tłusze/ po-
8 lękáły sie/ y wielbiły Bogá ktory dał táką moc ludziom. ☞

Mar: 2. ✠ 3. Luc:5. ✠ 18. Ioan: 5. ✠ 5. Esa:43. ✠ 25. Act:9. ✠ 34.

9 ☞ A gdy szedł z támtąd Jezus/ vyzrzał człowieká ná cle śiedzącego imienim Mátheuszá y rzekł mu: Podź zá mną. A on wstawszy szedł
10 zá nim. Y stáło sie iest/ gdy Pan śiedźiał w do-mu/ oto wiele grzesznikow y iáwnogrzesznikow przychodząc/ śiedli z JEzusem y ze Zwolenniki
11 iego. A vyzrzawszy to Licemiernicy / mowili do Zwolennikow: Czemuż z grzeszniki y iáwno
12 grzeszniki Mistrz wász iada? Ale Jezus vsłyszawszy to/ rzekł: Nie ieśći
13 zdrowym potrzebá lekárzá/ iedno tym ktorzy sie źle máią. A ták wy idąc vczćie sie co to iest. Miłośierdźia chcę á nie ofiáry. Abowiem nie przy-szedłem wzywáć spráwiedliwych/ ále grzesznych. ☞
14 Tedy przystąpili k niemu Zwolennicy Janowi/ mowiąc: Czemuż my y Licemiernicy często pośćimy/ á twoi Zwolennicy nie poszczą? Y rzekł
15 im Jezus: Izaż mogą synowie Oblubieńcowi żáłośni być poty/ poki przy nich iest oblubieniec. Ale przyidą dni kiedy będźie wźięt od nich oblubie-
16 niec/ á ná ten czás będą pośćić. A teżći żaden nie wszywa łáty sukná no-wego do stáreg odźienia: ábowiem odeymuie zupełność od száty/ y stawa
17 sie ieszcze gorsze rozdárćie. Ani też leią młodego winá w stáre naczynie/ bo ieśli inák vczynią/ pukáią sie wiec naczynia/ á wino sie rozlewa: y naczy-nie sie wniwecz obráca. Ale wino młode zlewáią do nowego naczynia/ tedy ták oboie bywa w cale.

Mar:2. ✠ 14. Luc:5. ✠ 27. Mar:2. ✠ 17. Oseæ 6. ✠ 6. Infr: 12. ✠ 7. I. Tim:1 ✠ 15. Mar:2. ✠ 18. Luc:5. ✠ 33.

A gdy

Mar:5.℣ 22. Luc:8.℣ 41.

☞ A gdy to on mowił do nich: Oto iedno 18
Xiążę przystąpiło y dawało mu chwałę/ mo-
wiąc: Pánie corká moiá dopieruchno skonáłá:
ále podź/ włożże ná nię rękę swoię/ tedy będzie
żywá. A wstawszy Jezus/ szedł zá nim/ y zwo- 19
lennicy iego. A oto niewiástá ktora krwáwą 20
chorobę cierpiáłá dwánaście lat/ przystąpiw-
szy z tyłu dotknęłá sie podołká száty iego. Abo-
wiem ták mowiłá sámá w sobie. Dotknęli sie tylko odzienia iego/ będę v- 21
zdrowiona. A Jezus obrociwszy sie/ y vyzrzawszy ią/ rzekł: Miey dobrą 22
nádzieię corko/ wiárá twoiá ciebie zdrową vczyniłá. Y vzdrowioná iest
oná niewiástá od oney godziny. A gdy wszedł JEzus do domu onego 23
Xiążęciá/ á vyzrzał piszczki y tłuszczą strwożoną/ rzekł do nich: Odstąpcie 24
precz/ boć nie vmárłá tá dzieweczká/ ále spi. Y śmiali sie z niego. A gdy 25
wygnano tłuszczą/ wszedł y viął ią zá rękę/ y rzekł: Dzieweczko wstań. Y
wstáłá dzieweczká. Tedy rozeszłá sie tá sławá po wszystkiey ziemi. ☜ 26
A gdy ztámtąd szedł JEZUS/ szli zá nim dwá ślepi wołáiąc á mowiąc: 27
Smiłuy sie nád námi Synu Dawidow. A gdy wszedł do domu/ przy- 28
stąpili do niego oni ślepi/ y rzekł im Jezus: Wierzycie że to wam mogę
vczynić? Odpowiedzieli mu: Y owszem Pánie. Tedy on dotknął sie oczu 29
ich/ mowiąc: Podług wiáry wászey niechay sie wam stánie. Tedy sie 30
hnet otworzyły oczy ich/ y zágroził im Jezus/ mowiąc: Pátrzaycie tego
áby o tym nikt niewiedział. Ale oni odszedszy/ rozsławili go po wszystkiey 31
oney ziemi. Po ich odeszciu/ oto przywiedziono mu człowieká niemego/ 32
á ktemu opętánego. A gdy z niego czártá wygnał/ przemowił on niemy: 33
y zdumiáły sie tłuszcze powiedáiąc: że sie nigdy ták nie vkázáło w Jzráe-
lu. A Licemiernicy zás mowili/ że mocą Xiążęciá Dyabelskiego wy- 34
miáta dyabły. Y obchodził Jezus wszystki miástá y miásteczká/ náuczá- 35
iąc w ich bożnicách/ y opowiádáiąc Ewángelią krolestwá/ á vzdrawiá-
iąc wszelką chorobę/ y wszelką niemoc. A gdy vyzrzał tłuszczę/ rozżalił sie 36
ich/ á to że były vdręczone á leżące/ iáko owce bez pásterzá. Tedy rzecze do 37
zwolennikow swoich: Zniwá dosyć/ ále żeńcow máło. A ták proście Pá- 38
ná zniwá/ áby wysłał robotniki ná zniwo swe.

Leu:15.℣ 24. Mar:5.℣ 25. Luc:8.℣ 43. Infr:12.℣ 22. Luc:11.℣ 14. Infr:12.℣ 4. Mar:3.℣ 22. Luc:11.℣ 15. Mar:6.℣ 6. Luc:13.℣ 10. Mar:5.℣ 34. Luc:10.℣ 2. Ioan:4.℣ 36.

Kápit: 10.

Posłánie á wypráwá dwunaście Apostołow/ ktore Pan rozsyłá do Zydow/ á zákázuie do Pogánow: vczynności ktorych sie w drodze trzymáć mieli/ dáie. Powiáda o sobie że tu nie przyszedł pokoiu czynić ále rozdziału: kto kogo czći dla Chrystá/ czći w nim sámego Chrystá/ y bez odpláty nie będzie.

Mar:3.℣ 13. & 6.℣ 7. Luc:6.℣ 13. & 9.℣ 1. & 10.℣ 1.

WEzwawszy dwunaście Vczniow swoich/ dał im 1
moc nád duchy nieczystemi/ áby ie wymiátáli: á żeby vzdra-
wiáli wszelką chorobę/ y wszeláką niemoc. A dwunaście vcz- 2
niow te są imioná: Pierwszy/ Symon ktorego zową Piotrem/ y Andrzey
brát iego: Filip/ y Bártłomiey/ Jákub syn Zebedeuszow/ y Jan brát iego/ 3
Thomás/ y Mátheusz Celnik/ y Jákub syn Alffeuszow/ y Thádeus: Sy-
mon Kánáneyczyk/ y Judás Jszkáryothes/ ktory go y wydał. 4
☞ Tych dwunaście posłał JEzus/ przykázuiąc im á mowiąc: Ná dro- 5
gę Pogáńską byście nie chodzili/ y do miast Sámáritáńskich ábyście nie
wstępowáli. Ale ráczey idźcie do owiec ktore zginęły z domu Jzráelskie- 6
go. A idąc kázcieś powiádáiąc żeć sie przybliży Krolestwo Niebieskie. 7

Act:13.℣ 46.

Niemocne

8 Niemocne vzdrawiaycie/zmárłe wſkrzeſzaycie/ trędowáte oczyśćiaycie/ czárty wyganiaycie : Dármośćie wźięli/ dármo dawaycie.

9 Nie mieyćie złotá/ áni ſrebrá/ áni pieniędzy w trzośiech wáſzych/ nie *(Mar: 6. ℣ 8.)*
10 mieyćie w drodze kálety/áni dwu ſukien/áni botow/áni laſki: boć godźien *(Luc: 9. ℣ 3. & 10. ℣ 4.)*
11 ieſt robotnik pokármu ſweg̊. A do ktoregożkolwiek miáſtá/álbo miáſteczká wnidźiećie/dowiáduyćie ſie ktoby w nim był godźien : á tám mieſzkayćie dokąd záś nie wynidźiećie. *(1 Tim: 5. ℣ 18. Mar: 6. ℣ 10.)*
12 A wchodząc w dom pozdrawiayćie gi *(Luc: 9. ℣ 4.)*
13 mowiąc : Pokoy temu domowi. A będźielić on dom tego godźien/ przyidźie nań wáſz pokoy : á nie będźielić tego godźien/ pokoy wáſz wroći ſie *(& 10. ℣ 5.)*
14 záś do was. A ktobykolwie was nie przyiął/áni ſłuchał kazániá wáſzego: wyſzedſzy z domu/ álbo z miáſtá precz / obiyćie proch z nog wáſzych. *(Mar: 6. ℣ 11. Luc: 9. ℣ 5.)*
15 Záprawdę wam powiádam/ że lżey będźie źiemi Sodomſkiey y Gomorſkiey w dźień ſądny/ niżli miáſtu onemu ☜ *(Act: 13. ℣ 51. & 18. ℣ 6.)*

16 ☞ Oto ia was poſyłam iáko owce miedzy wilki. Przetoż bądźcie roſtropni ták iáko wężowie/á proſtemi iáko gołębiczki. *(Luc: 10. ℣ 3.)*
17 A ſtrzeżćie ſie ludźi. Boć was będą wydáwáć do rády/á w bożnicách ſwych będą was biczowáć.
18 Y będąc was wodźić przed Krole/ y przed Stároſty dla mnie/ ná świádectwo im y Pogánom.
19 Ale gdyć was ták wydádzą / nie troſzczćie ſie iáko álbo co maćie mowić. Abowiem będźie wam dano w onę godźinę / co będźiećie mieli mowić. *(Mar: 13. ℣ 11. Luc: 12. ℣ 11.)*
20 Bo nie wy ieſteśćie ktorzy mowićie / ále
21 Duch Oycá wáſzego ktory w was mowi. Wydáć pewnie brát brátá ná śmierć / á oćiec ſyná : y powſtáną ſynowie przećiwko rodźicom / y przypráwią ie o śmierć. *(Luc: 21. ℣ 16.)*
22 Wy też będźiećie w nienawiśći v wſzyſtkich ludźi/ dla Imieniá meg̊. Ale kto będźie trwáł áż do końcá/ ten będźie zbáwion. ☜

23 ☞ A gdy was będą prześládowáć w tym mieśćie/vſtąpćieſz do drugiego. Záprawdę wam powiádam/że nie odpráwićie miaſt Izráelſkich poki nie przyidźie Syn człowieczy.
24 Nie ieſtći vczeń nád miſtrzá ſwego/ áni *(Luc: 6. ℣ 40.)*
25 ſługá nád páná ſwego: doſyć vczniowi byc ták iáko miſtrz iego / y ſłudze iáko Pan iego. Ponieważ żeć Oycá czeládnego Beelzebubem názwáli/ *(Ioã: 13. ℣ 16. & 15. ℣ 20.)*
26 iákoż wiecey nie názową domowniki iego. Przetoż nie boyćie ſie ich ☜ *(Mar: 4. ℣ 22. Luc: 8. ℣ 17. & 12. ℣ 2.)*

☞ Abowiem niemáſz nic ták ſkryteg̊ coby ſie obiáwić nie miáło/áni táiemnego czegoby wiedźieć nie miano.
27 Co ia wam powiádam w ćiemnośćiách/to wy powiedayćie ná świátle. A co odemnie w vcho ſłyſzyćie/to kážćie po domiech.
28 A nie boyćie ſie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/ále duſze zábić nie mogą : ále ráczey boyćie ſie onego / ktory może y duſzę y ćiáło zátráćić do piekłá.
29 Izaſz nie dwu wroblow przedáią zá drobny pieniądz? á wżdam y ieden z nich nie pádnie ná źiemię / krom woley oycá wáſzego.
30 A v was y włoſy wſzyſtkie policzone ſą ná głowie. Przeto nie boyćie ſie
31 lepſzy wy ieſteśćie niż wiele wroblow.
32 A ták káżdy kto mie iáwnie wyzna przed ludźmi/ku temu ſie y ia przyznam przed oycem moim ktory ieſt *(Mar: 8. ℣ 38.)*
33 w Niebieśiech : á záś kto ſie mnie záprzy przed ludźmi/ záprzę ſie go y ia przed oycem moim ktory ieſt w niebieśiech. ☜ *(Luc: 9. ℣ 26. & 12. ℣ 8. 2 Tim: 2 ℣ 12.)*

Nie rozumieyćie żebym przyſzedł puſzczáć pokoy ná źiemię/ nie przyſzedłem puſzczáć pokoiu ále miecz. *(Luc: 12. ℣ 51.)*
34
35 Bom przyſzedł łączyć człowieká z oycem ſwym / y corkę z mátką ſwoią/y *(Mich: 7. ℣ 6.)*
36 niewiaſtkę z świekrą ſwą/ták że nieprzyiaćielmi człowiekowi będą iegoż *(Luc: 14. ℣ 26.)*
37 domacy. Kto miłuie oycá álbo mátkę ſwoię wiecey niżli mnie/ nie godźien mie ieſt: á kto miłuie ſyná álbo corkę ſwą wyżſzey niżli mnie/ y ten *(Mar: 8. ℣ 34. Inf: 16. ℣ 24. Luc: 9. ℣ 24. & 14 ℣ 26. & 17. ℣ 33.)*
38 mie nie godźien. A kto nie bierze krzyżá ſwego / á nie náśláduie mie : nie
39 ieſt mie godźien. Ktory náyduie duſzę ſwą/ſtráći ią : á ktoby vtráćił duſzę *(Ioã: 12. ℣ 25.)*
40 ſwą dla mnie/naydźie ią. Kto was przyimuie/mnie przyimuie: á ten kto *(Luc: 10. ℣ 16.)*
41 mnie przyimuie/przyimuie tego ktory mie poſłał. Kto przyimuie Proro- *(Ioã: 13. ℣ 20.)*

ká przeto że ieſt prorokiem/ ten weźmie zapłátę Prorokowę. A kto przyymuie ſpráwiedliwego/tym imienim że ſpráwiedliwy ieſt/ten weźmie zapłátę ſpráwiedliwego. A ktożkolwiek da ſię nápić iednemu z tych oto námnieyßych kubek wody zimney/tylko w imię zwolenniká: záprawdę wam powiádam/nie vtráci zapłáty ſwoiey. 42

Mar: 9. v 41

Kápit: II.

Jan poſły ſle do JEzuſa będąc w ćiemnicy/Pan ie odpráwia/Janá chwali/ Zydy przypodobia dźiećiom ná Rynku wołaiącym/potyka ie niewdźięczność/y gromi/ y chwali Páná Bogá Oycá ſwego/ przyzywa k ſobie wßech vćiążonych do iárzmá wdźięcznego.

Luc: 7. v 18.

WStáło ſię/gdy dokonał Jezus roſkázuiąc dwunaśćie Zwolennikom ſwoim: ßedł z onąd/chcąc vczyć y kázáć w mieśćiech ich. 1

☞ Vſłyßawßy tedy Jan będąc w więźieniu o dźiwnych ſpráwách Chryſtuſowych/ posławßy dwu ze Zwolennikow ſwoich/ rzekł mu: 2

Y tyżeś ieſt ten ktory maß przyść/czyli inßegò czekamy? Odpowiedziawßy Jezus powiedźiał im: Szedßy powiedzćieß Janowi cośćie ſłyßeli y widźieli: Iżći ślepi widzą/chromi chodzą/trędowáci oczyśćionemi zoſtáią/ głußy ſłyßą/vmárli wſtáią/ vbodzy Ewángelią przyimuią: á błogosłáwiony kto ſię ze mnie nie pogorßy. A po ich odeßciu/ począł Jezus mowić o Janie/ do oney tłußczey: Y przecześćie wyßli ná pußczą widźieć? trzćinę chwieiącą ſię od wiátru? Ale y cośćie wyßli widźieć/ człowieká w miękki vbior vbránego? Oto ktorzy ſię w miękkie odźienie vbieráią/w domiech krolewſkich ſą? Przeczżeśćie tedy wyßli widźieć: Proroká? Oto wam powiádam/iż zacnieyßego niżli proroká. Abowiem ten to ieſt/o ktorym nápiſano ieſt: Oto ia poſyłam Angiołá mego przed oblicznośćią twoią/ktory przeprawi drogę twoię przed tobą. ☜ 3 4 5 6 7 8 9 10

Esai: 35. v 5. & 61. v 1.
Luc: 7. v 24.
Mala: 3. v 1.
Marc: 1. v 2.
Luc: 7. v 27.

☞ Záprawdę wam powiedam/że nie powſtał miedzy ſyny niewieśćiemi więtßy nád Janá Krzćićielá: ále ktory mnieyßy ieſt w kroleſtwie niebieſkim/ ten więtßy ieſt niżli on. A ode dni JAná Krzćićielá/ áż do tych miaſt Kroleſtwu niebieſkiemu gwałt ſię dźieie: á gwałtownicy wdźieráią ſię do niego. Abowiem wßyſcy Prorocy y Zakon/áż do Janá prorokowáli: á chcećieli to przyiąć / tenći to ieſt Eliaß ktory ma przyść. Kto ma vßy ku ſłuchániu/ niechay ſłucha. ☜ 11 12 13 14 15

Luc: 17. v 16
Mala: 4. v 5.

A komuż mam przyrownáć ten narod? Rowny ieſt dźiećiom ná rynku śiedzącym/ktore wołáiąc ná ſwoie rowne/mowią: Spiewálichmy wam á wyśćie nie táńcowáli: lámentowáliſmy á wyśćie nie płákáli. Abowiemći przyßedł Jan niepiiąc nie iedząc/á ći powiedáią dyabelſtwo ma. Przyßedł też Syn człowieczy y iedząc y piiąc/álić powiedáią: Oto człowiek obżercá y piiak winá / przyiaciel grzeßnikow y iáwnogrzeßnikow. Y vſpráwiedliwioná ieſt mądrość od ſwych ſynow. 16 17 18 19

Luc: 7. v 31.

Tedy iął wymiátáć ná oczy miáſtam / w ktorych ſię dźiáło wiele cud od niego/ iż pokuty nie czynili. Biádáß tobie Korozáim / biádáß tobie Bethſaidá: bo by ſię były ſtáły te cudá w Tyrze y w Sydonie/ ktore ſię w was ſtáły/ dawnoby byli we włośieniu y w popiele pokutę ſtroili. Wßákoż iednák powiádam wam / że lżey będźie Tyrowi y Sydonowi w dźień ſądny/niżli wam. A ty Káffárnaum miáſto / zali áż do niebá będźieß podnieſiono? ſpádnieß áż do piekłá. Bo by ſię były te cudá ſtáły 20 21 22 23

Luc: 10. v 13

w Sodo-

w Sodomie ktore sie w tobie dziáły/ snadźby byli trwáli y podziś dzień.
24 Wszákoż powiádam wam: że ziemi Sodomskiey lżey będzie w dzień sądny/ niżli tobie.
25 ☞ Czásu onego odpowiedáiąc Jezus/ rzekł: Wyznawam tobie Oycże Pánie niebá y ziemie/ żeś zákrył te rzeczy od mądrych ludzi y rostropnych/
26 á obiáwiłeś ie máluczkim. Ták Oycże/ że sie ták podobáło przed tobą.
27 Wszystko mi iest dano od Oycá mego. A żaden nie zna Syná iedno Oćiec: też tákież áni Oycá nikt nie zna/ iedno Syn/ á ten komu Syn będzie
28 chciał obiáwić. Podźcież do mnie wszyscy ktorzy prácuiecie/ y ktorzyśćie
29 obciążeni/ á ia was posilę. Weźmiecie iárzmo moie ná śie/ vczćież sie ode mnie/ żećiem ia iest ćichy y pokornego sercá: á naydźiecie odpoczynienie
30 duszam wászym. Boć iárzmo moie iest wdzięczne/ á brzemię moie lekkie.

Luc: 10. ℣ 21
Ioã: 7. ℣ 28. & 8. ℣ 19. & 10. ℣ 15.
Iere: 6. ℣ 16
1 Ioã: 5. ℣ 3.

Kápit: 12.

Wymawia Chrystus Zwolenniki że w Sobotę kłosy tárgáli/ rękę vschłą vzdrawia/ potym y opętánego/ y ślepego/ y niemego. Okázuie że go Licemiernicy fáłesznie potwarzáią/ áby mocą Dyabelską czárty wyganiał/ o grzechu przećiw Duchowi świętemu/ o prożnym słowie náuká/ bráćiey y mátki nie zna.

1 Czásu onego szedł JEzus w dzień Sobotni przez zboże/ á Zwolennicy ieg łákneli/ y ięli vrywáć kłosy/ y ieść. Co
2 vyrzawszy Fáryzeuszowie/ rzekli k niemu: Oto zwolennicy twoi
3 czynią co sie im czynić w Sobotni dzień nie godźi. Tedy on rzecze do nich Nie czytáliśćie co Dawid vczynił gdy łáknął/ y oni ktorzy z nim byli? iá-
4 ko wszedł do domu Bożego/ y iadł chleby pokłádne/ ktorych mu sie ieść nie godźiło/ áni onym ktorzy przy nim byli/ iedno tylko samym kápłanom?
5 Czyliśćie też nie czytáli w Zakonie/ że Kápłani w Sobotę w Kośćiele dzień Sobotni gwałcą/ á wżdam tym nie grzeszą.
6 A ták wam powiedam/ że więtszy niż Kośćioł iest tu. A gdybyśćie
7 wiedźieli co to iest: Miłosierdźia chcę/ á nie ofiáry/ nigdybyśćie nie potę-
8 piáli niewinnych. Bo Syn człowieczy iest Pánem y dniu Sobotniemu.
9 A gdy ztámtąd odszedł/ przyszedł do ich bożnice. Alić oto człowiek kto-
10 ry miał vschłą rękę/ y pytáli go/ mowiąc: Godźili sie w Soboty vzdrá-
11 wiáć? á to żeby go oskárżyli. Ale on rzekł im: Y ktory z was będźie człowiekiem/ żeby máiąc iedne owcę/ á wpádłáby mu w Sobotę do dołu/ że-
12 by iey rátowáć á wyćiągnąć nie miał? Jákoż nie dáleko lepszy iest czło-
13 wiek niż owcá? A ták godźi sie y w Sobotę dobrze czynić. Potym rzecze onemu człowiekowi: Wyćiągni rękę twoię. Y wyćiągnął/ y przyszłá zás ku zdrowiu tákiemu/ iáko y druga.
14 Wyszedszy tedy Fáryzeuszowie/ vczynili o nim rádę/ iákoby go mieli
15 strácić. Ale Jezus wiedząc to/ szedł z onąd precz: á szło zá nim ludzi wie-
16 le/ y vzdrowił ie wszystkie/ á przykazał im áby go nie obiawiáli. Aby sie
17 wypełniło co było powiedźiano przez Izaiaszá Proroká/ mowiącego: Oto
18 dźiecię moie ktorem sobie obrał/ miły moy w ktorym sobie vlubiłá duszá moiá: położę Duchá mego ná nim/ á on będźie opowiádał sąd pogánom.
19 Nie będźie sie wádźił áni wołał/ áni vsłyszy żaden po vlicách głosu iego.
20 Trzćiny zgnieciony nie złamie/ y lnu kurzącego sie nie zágáśi/ dokąd nie
21 wystáwi ku zwyćięstwu sądu/ á w imieniu ieg pogáni będą mieć nádźieię.
22 Tedy przywiedźiono do niego opętánego/ ktory był y ślepy y niemy/ á
23 on go vzdrowił/ ták że widźiał y mowił. Y zdumiáły sie temu wszystkie
24 tłuszcze/ y mowili: Izali ten iest syn Dawidow? Ale Fáryzeuszowie vsły-szawszy to/ rzekli: Ten dyabelstwá nie wygania/ iedno przez Beelzebubá

Marc: 2. ℣ 23.
Luc: 6. ℣ 1.
1 Re: 21. ℣ 4.
Leu: 24. ℣ 8
Nũe: 28. ℣ 9
Oseæ 6. ℣ 6.
Marc: 3. ℣ 1.
Luc: 6. ℣ 6.
Deu: 22. ℣ 4
Isai: 42. ℣ 1.
Sup: 9. ℣ 32.
Luc: 11. ℣ 14.
Sup. 9. ℣ 34.
Mar: 3. ℣ 22.

Ksiaże Dyabelskie. JEzus lepák wiedząc myśli ich/rzekł im: Káżde kro- 25
Luc:11. ✠ 17. lestwo sámo przeciwko sobie rozdzielone/spustoszeie: tákże też y káżde miá-
sto álbo dom rozdwoiony przeciw sobie/ nie ostoi sie. A iesli thedy Szá- 26
tan Szátáná wypędza/ toć sie rozerwał sam przeciwko sobie/ iákoż
tedy będzie trwáć krolestwo iego? A ponieważ że ia przez Beelzebubá 27
wyniátam dyabelstwo/ synowie wászy przez kogo wyganiáią. A przetoż
oni będą wászymi sędziámi. Jesliż wiec ia duchem Bożym wyrzucam 28
dyabelstwá/ tedyć iuż przyszło ná was krolestwo Boże. Bo iáko kto może 29
wnić do domu mocarzowego/y sprzęty iego pobráć/iesli pirwey nie zwią-
że onego męzá mocnego/tedy wiec dopiro dom iego wyłupi.

Kto zemną nie iest/ten iest przeciwko mnie. A kto nie zgromadza ze mną 30
Mar:3. ✠ 28. ten rospraszá. Przetoż wam powiádam/ wszeláki grzech y bluznierstwo 31
Luc: 12. ✠ 10 będzie odpuszczone ludziom: ále bluznierstwo przeciwko Duchowi/nie bę-
1 Ioã: 5. ✠ 16 dzie odpuszczono. Y ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi czło- 32
wieczemu/ będzie mu odpuszczono. Ale ktoby rzekł przeciw Duchowi
świętemu/ nie będzie mu odpuszczono/ áni ná tym świecie/ áni ná przy-
szłym. Albo tedy czyńcie drzewo dobre/y owoc iego dobry: álbo czyń- 33
cie drzewo złe/y owoc iego zły/ponieważ żeć z owocu drzewo poznawá-
Luc:6. ✠ 45. ią. O Jászczorce plemie/iákoż wy możecie co dobrego mowić/ ponieważ- 34
żeście sámi źli? bo z obfitośći serdeczney vstá mowią. Dobry człowiek z 35
dobrego skárbu przynośi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego skárbu/wy-
nośi złe rzeczy. A ia wam powiádam/że z káżdego słowá prożnego ktore- 36
by ludźie wyrzekli/muszą dáć z niego liczbę w dźień Sądny. Bo z słow
twoich będźiesz vspráwiedliwiony/y z słow twoich będźiesz potępiony. 37
☞ Tedy mu odpowiedźieli niektorzy z Doktorow/ y z Fáryzeuszow/ 38
mowiąc: Mistrzu/chćielibysmy widźieć od ćiebie iáki znák. Ktory odpo- 39
Infr:16. ✠ 4. wiedáiąc rzekł im: Zły á cudzołożny narod/ známienia sie domaga: áno
Luc: 11. ✠ 29 mu známie nie będźie dáne/chybá známie Jonaszá Proroká. Abowiem iá- 40
1.Cor:1. ✠ 22 ko był Jonás w żywoćie v wielorybá trzy dni y trzy nocy/ ták też będźie
Ionæ 2. ✠ 2. Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni y trzy nocy. Mężowie Niniwit- 41
Ionæ 3. ✠ 5. scy stáną ná sądźie z tym to narodem/y potępią gi: że wżdy oni ná kazánie
Jonaszá Proroká czynili pokutę/ á tu oto teraz iest więtszy niżli Jonás.
3. Re:10 ✠ 1. Krolowa z południowey strony stánie ná sądźie z tym rodzáiem/ á tá gi po- 42
2 Par:9. ✠ 1. tępi: że wżdy oná przyiecháłá od kráiu ziemie słucháć mądrośći Sálo-
Luc:11. ✠ 24 monowey/gdyż oto tu więtszy iest niż Sálomon. Ale gdy nieczysty duch 43
odeydźie od człowieká/ chodźi po mieyscách suchych szukáiąc odpoczynie-
nia/á ono nie náyduie. Tedy mowi: Wrocę sie do domu mego skądem wy- 44
szedł. A przyszedszy náyduie go prożnuiący/y miotłámi vmieciony/y przy-
chędożony. Tedy dopiero idźie/ á przyiąwszy k sobie śiedm duchow gor- 45
2 Pet:2. ✠ 20 szych niżli sam/ á wszedszy mieszkáią tám: y bywáią pośledniejsze rzeczy
człowieká onego gorsze niż pierwsze. Tákći sie też stánie y temu nagorszemu
Mar:3. ✠ 31. narodowi. On tego ieszcze domawiał ku tłuszczam/álić mátká iego y brá- 46
Luc:8. ✠ 20. ćia stali przede drzwiámi/chcąc z nim mowić. Tedy mu ieden powiedźiał 47
Oto mátká twoiá y bráćia twoi stoią ná dworze/szukáiąc ćie/á chcąc z to-
bą mowić. On odpowiedáiąc mowiącemu k sobie/ rzekł: Ktoraż iest 48
mátká moiá/ y ktorzy bráćia moi? Y wyćiągnąwszy rękę swą ná zwo- 49
lenniki swoie/rzekł: Oto mátká moiá/y bráćia moi. Abowiem ktokolwiek 50
czyni wolą oycá mego ktory iest w niebieśiech/ten iest brát moy/śiostrá y
mátká moiá. ☜

Kápit: 13.

Wstąpiwszy

Wstąpiwszy dla tłuszczey nálegáiącey do Lodki Pan Jezus/ kazał im pod podobieństwy niemáło/ o tym co rozsiewa/ o ziárnie Gorczyce/ o kwáśie ktorym ciásto záczynáią/ o nálezieniu skárbu/ o sieci w morze wpuszczoney/ nákoniec o Proroku nieprzyiemnym w oyczyźnie.

1 TEgo dniá wyszedszy Jezus z domu/ siedział przy morzu: 2 Y zeszli sie do niego tłuszcze wielkie/ tákże wstąpił w łodkę y siedział. A wszystká tłuszcza 3 stałá ná brzegu/ y mowił do nich wiele w przypowieściách/ mowiąc: Oto wyszedł ktory sieie/ rozsiewáć nasienie swoie. 4 A gdy rozsiewał/ iedne ziárná vpádły podle drogi: á przyleciawszy ptászkowie niebiescy/ poiedli ie. 5 Drugie zás vpadáły ná mieyscá skáliste/ gdzie nie miáły wiele ziemie: á te hnet wszczedszy/ że nie głęboko ziemię miáły/ 6 á iáko skoro wzeszło słońce/ zágorzáły: á iż nie miáły korzenia/ poschły. 7 Drugie záśie vpádły miedzy ciernie/ á gdy sie ciernie wzniosło/ zádusiło ie. 8 Drugie też vpádły ná dobrą ziemię: y dawáły owoc niektore setny/ niektore sześćdziesiątny/ á drugie trzydziestny. 9 Kto ma vszy ná słuchánie/ słuchay.

Mar:4. v. 1. Luc:8. v. 4.

10 Y przystąpiwszy Zwolennicy ięli mowić do niego: Przecz że w przypowieściách mowisz do nich? 11 Ktory odpowiedáiąc/ rzekł im: Zeć wam dano iest poznáć táiemnice Krolestwá Niebieskiego: ále im tego nie dano. 12 Bo temu kto ma/ będzie ieszcze więcey dano/ ták że będzie obfitował: ále temu kto nie ma/ y to co ma/ będzie mu odięto. 13 Przetoć pod przepowieściámi im mowię: Iż widząc nie widzą/ á słysząc nie słyszą/ áni rozumieią: 14 áby sie wypełniło w nich Proroctwo Izáiászowe/ gdzie ták mowi: Słuchem będziecie słucháć/ á nie zrozumiecie: á widząc będziecie widzieć/ á nie vyrzycie. 15 Abowiem zgrubiáło á zmieszáło serce ludu tego/ á vszymá z ciężkością będą słucháć: y oczy swe záwárli/ áby kiedy oczymá nie widzieli y vszymá nie słyszeli/ y sercem nie zrozumieli/ ázeby sie nie náwrocili ábym ich vzdrowił. 16 Ale wásze oczy błogosłáwione że widzą/ y vszy wásze że słyszą: 17 Bo wam to prawdziwie powiádam/ żeć wiele Prorokow y ludzi spráwiedliwych prágnęli to widzieć co wy widzicie/ á nie widzieli: y słyszeć co wy słyszycie/ á nie słyszeli. 18 A ták tedy wy słuchaycie podobieństwo o tym rozsiewáczu. 19 Kożdy ktory słucha słowá krolestwá niebieskiego/ á nie rozumie go: przychodzi zły/ y pochwytuie to co wśiano iest w sercu iego/ toć ten iest ktory przy drodze wśian iest. 20 Ale ktory ná skálistym mieyscu wśian iest: tenći iest ktory słowo słyszy/ y hnet ie z rádością przyimuie/ 21 ále niema sam w sobie korzenia/ ále iest doczesny: á gdzieby przypadł iáki vcisk y prześládowánie dla słowá/ hnet sie pogarsza. 22 A ktory wśian iest w ciernu/ tenći iest ktory słowá Bożeg słucha/ ále pieczliwość świátá tego/ y omylność bogactw zádusza w nim słowo/ y stawa sie bez pożytku. 23 Ale ktory iest ośian ná dobrey ziemi: tenći iest ktory słucha słowá y rozumie ie/ y przynosi pożytek: y czyni ieden stokrotny/ drugi sześćdziesiątkrotny/ á inny trzydziestokrotny.

Infr:25. v. 29.
Isaiae 6. v. 9. Mar:4. v. 12. Luc:8. v. 10. Ioan:12. v. 40. Act:28. v. 26. Rom:11. v. 8.
Luc:10. v. 23.
Mar:4. v. 14. Luc:8. v. 11.

24 ☞ Potym ieszcze drugą przypowieść im powiedział/ mowiąc: Podobne stáło sie iest krolestwo niebieskie człowiekowi/ ktory posiał rolą swoie dobrym násieniem. 25 A gdy posnęli ludzie tedy przyszedł nieprzyiaciel iego/ y posiał po wierzchu kąkolem miedzy pszenicą/ y szedł precz. 26 A gdy podrosłá trawá/ y owoc sie iął okázowáć

Mar:4. v. 26. Sap:2. v. 24.

ná ten cżás okazał ſie y kakol. A przyßedßy ſludzy oycá cżeládnego/ rzekli 27
mu: Pánie/ zażeś nie náśiał dobrego naśienia ná roli ſwoiey? gdźież ſie
wziął kakol? Tedy rzekł do nich: Nieprzyiázny cżłowiek to vcżynił. Po= 28
wiedzieli ſludzy. A chceßże poydziemy wyplewiemy to? Rzekł im: Nie= 29
chaycie/byśćie lepák wyplewiáiąc kakol/nie wyrwáli z nim y pßenice. A
ták niechaycie że ták oboie rośćie áż do żniwá: á cżáſu żniwá roſkáżę żeń=
com. Wybierzćie napierwey kakol/ zwiążćieß ie w ſnopki ná ſpalenie/ á 30
pßenicę zgromadźćie do gumná moiego. ☙

Mar:4. ✠ 30 / Luc:13. ✠ 18 — Przełożył y drugą przepowieść przed nie/mowiąc: Podobne ieſt kro= 31
leſtwo Niebieſkie ziarnku gorcżyce/ ktore wziąwßy cżłowiek wśiał ná
ſwey roley: ktore ácż namnieyße ieſt miedzy wßyſtkim naśieniem/á wßá= 32
dam gdy wzrośćie/więtße ieſt niż wßyſtkie ziołá ogrodne: y vraſta drze=
wo tákie/że też ptacy powietrzni przylátuią/y mießkáią ná gáłeziách iego.

Luc: 13. ✠ 21 — Powiedział im ießcże y drugą przypowieść: Podobne ieſt Kroleſtwo 33
Niebieſkie kwáſowi/ktorego wziąwßy niewiáſtá włożyłá we trzy korce
Mar:4. ✠ 33. — mąki/ áß zkwáśniáło wßyſtko. To wßyſtko mowił Jezus do tłußcż w 34
przypowieśćiách/á bez przypowieśći nic do nich niemowił/áby ſie ziśćiło 35
Pſa: 77. ✠ 2. — co było opowiedziano przez Proroká mowiącego: Otworzę w przypo=
wieśćiách vſtá moie/ będę wypowiádał ſkryte rzecży od poſtánowienia
świátá. Potym roſpuśćiwßy tłußcże przyßedł do domu/ á tám przyſtą= 36
pili do niego Zwolennicy iego/mowiąc: Wyłoż nam onę przypowieść o
Kąkolu ná roley. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozśiewa dobre 37
naśienie/ieſt Syn cżłowiecży. A rola/ieſt świát. A dobre naśienie/toć ſą 38
ſynowie kroleſtwá. Kąkolem/ ſą źli ſynowie. Nieprzyiaćiel zás ktory go 39
Apo:14. ✠ 15 — rozśiał/ ieſt Dyabeł. A żniwo/ ieſtći ſkońcżenie świátá. Żeńcy/ ſą An=
giołowie. Jáko tedy zbieráią kąkol/á w ogniu gi palą/ták będzie ná ſkoń 40
cżeniu świátá. Poſle Syn cżłowiecży Angioły ſwoie/ á ći wyzbieráią 41
z KRÓleſtwá iego wßyſtkie zgorßenia/ y te ktorzy nieprawość płodzą/
á wrzucą ie do piecá ogniſtego. Tám będzie płácż y zgrzytánie zęb. Ná 42
Sapi: 3. ✠ 7. — ten cżás ludzie ſpráwiedliwi będą ſie łſnąć iáko ſłońce w kroleſtwie oycá 43
Dan:12. ✠ 3. — ich. Kto ma vßy ná ſłuchánie/ſłuchay.

☞ Podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie Skárbowi zákopánemu ná 44
roli/ktory nálazßy cżłowiek/kryie: y z oney rádośći ktorą z tego ma/idźie
y ſprzeda wßyſtko co ma/y kupuie onę rolą. Zás podobne ieſt Kroleſtwo 45
niebieſkie cżłowiekowi Kupieckiemu/ktory ßuka dobrych pereł. A nálaz= 46
ßy iednę koßtowną perłę: odßedł y przedał wßyſtko co miał/ á kupił ią.
Też podobne ieſt Kroleſtwo Niebieſkie/Niewodowi zápußcżonemu do 47
morzá/á ze wßego rodzáiu ryb záymuiącemu: ktory gdy w śię pełno ryb 48
záiął/wyciągnąwßy y ná brzegu vśiadßy: dobre ryby wybieráli do na=
cżynia ſwego/ á złe precż wyrzucáli. Tákći będzie przy ſkońcżeniu świátá/ 49
wynidą Angiołowie/y wyłącżą złe z pośrod dobrych/ á wrzucą ie do pie= 50
cá ogniſtego/tám będzie płácż y zgrzytánie zęb. Zrozumieliżeśćie te wßy= 51
ſtkie rzecży? Oni mu odpowiedźieli: Zrozumieliśmy Pánie. A on im rzekł: 52
Przetoż káżdy Doktor náucżony w Kroleſtwie niebieſkim/ podobien ieſt
cżłowiekowi oycu cżeládnemu/ktory przynośi z ſkárbu ſwego nowe y ſtá
re rzecży. ☙ Y ſtáło ſie/gdy dokońcżył JEzus tych przypowieśći/ od= 53
Mar: 6. ✠ 1. — ßedł ztąmtąd. A przyßedßy do oycżyzny ſwoiey/vcżył ie w bożnicách ich/ 54
Luc:4. ✠ 16. — ták iż ſie dziwowáli/ y mowili: Skądże temu tá mądrość/ y tá moc?
Ioan:6. ✠ 42 — Izaß to nie ćieśielſki ſyn? Izaß nie Márya zowią mátkę iego? á Bráćia 55
iego/Jákub/Jozeff/Symon/y Judás? Izaß też y śioſtry iego nie tu mie= 56
Mar: 6. ✠ 4. — dzy námi ſą? Skądże tedy ten ma to wßyſtko? Y gorßyli ſie z niego. Ale 57

JEzus

58 JEzus rzekł im: Nie iest Prorok krom czći iedno w oyczyznie swoiey/á w domu swoim. Y nie czynił tám cud wiele prze niedowiárstwo ich. Luc:4. ✠ 24. Ioan:4. ✠ 44.

Kápit: 14.

Iáko ścięto Janá Krzćicielá/ o násyceniu piąci tysiecy mężow pięciorgiem chlebá y dwiemá rybkomá/gdźie przedśie dwánaśćie koszow zostáło/o chodzeniu Jezusowym po morzu/w ziemi Genezárskiey wiele chorob vzdrawia Pan Jezus.

1 W Czásu onego/ vsłyszał Herod Tetrárchá sławę o 2 Jezuśie/y rzekł do służebnikow swoich: Ten iest Jan Krzćiciel on to zmartwych wstał/ á przetoż się dźieią prze zeń cudá. Bo 3 Herod poimał był Janá: á związawszy go/wsadził do ciemnice/ dla He4rodiády żony Filipá brátá swego. Przeto że mu więc mawiał Jan: Nie 5 godźi się iey tobie mieć. A chcąc go zábić/ obawiał się ludu/ bo go mieli 6 iáko Proroká. Ale w dźień národzenia Herodowego / táńcowáłá corká 7 Herodiády w pośrzodku. Y podobáłá się Herodowi. Y z tegoż pod przy8sięgą obiecał iey dáć/czegobykolwiek żądáłá od niego. Tedy oná nápomniána od mátki swoiey/rzekłá: Day mi tu ná miśie głowę Janá krzćicielá. Y zásmućił się Krol. Ale dla przysięgi/ y dla tych ktorzy pospołu sie10dźieli/kazał dáć. Posłał tedy/y dał śćiąć Janá w ciemnicy. Y przynieśio11no głowę iego ná miśie/ á dano ią dźiewce/ á oná przyniosłá mátce swo12iey. Potym przyszedszy Zwolennicy iego / wźiąwszy ćiáło iego pogrzebli ie. Y przyszedszy powiedźieli to JEzusowi. Marc:6. ✠ 14. Luc:9. ✠ 7. Marc:6. ✠ 17. Luc:3. ✠ 19. Infra:21. ✠ 26.

13 Co gdy vsłyszał JEzus/wśiadszy w łodkę odiáchał ztámtod ná mieysce puste osobno. A gdy to vsłyszały tłuszcze/szły zá nim pieszkámi z miast. 14 A wyszedszy/vyźrzał tłuszczą wielką/y vlutował się iey/á vzdrawiał cho15re ich. A gdy było wieczor/przystąpili do niego Zwolennicy iego/mowiąc: Tu iest pustyniá/ á iuż godźiná przeszłá: rospuść tłuszcze / áby szedszy do 16 miásteczek/nákupili sobie pokármow. Tedy im rzekł Jezus: Nie potrzebá 17 im chodźić/dayćie wy im ieść. Oni mu odpowiedźieli: Nie mamy tu ie18dno pięćioro chlebá/ á dwie rybie. Tedy im rzekł: Przynieśćie mi ie tu. 19 A roskazawszy vśieść tłuszczey ná śienie / wźiąwszy ono pięćioro chlebá/ y dwie rybie: weyźrzawszy w niebo/błogosłáwił y vłámował/y dawał 20 Zwolennikom chleb/ á Zwolennicy tłuszczam. Jedli tedy wszyscy/ y byli 21 násyceni. Potym zebráli ostátki odrobin dwánaśćie pełnych koszow. A tych ktorzy iedli/ było pięć tysiecy mężow/ okrom niewiast y dźieci. Luc:9. ✠ 10. Marc:6. ✠ 31. Ioan:6. ✠ 2. Marc:6. ✠ 37. Luc:9. ✠ 13. Ioan:6. ✠ 9.

22 Hnet potym kazał JEzus Zwolennikom wstąpić do łodki / y iácháć 23 przed sobą ná drugą stronę morzá/dokądby nierospuśćił tłuszcze. A rospuśćiwszy tłuszczą/wszedł ná gorę sam ná modlitwę. A gdy było wieczor/ 24 sam tám był/á łodkę ná śrzod morzá bárzo miotáły náwáłnośći morskie 25 bo był przećiwny wiátr. A o czwartey straży nocney/ przyszedł do nich 26 chodząc po morzu. A widząc go po morzu chodzącego/ strwożyli się/ mo27wiąc: że to iákaś obłudá iest. A od onego stráchu ięli wołáć. Tedy hnet Jezus przemowił do nich/ rzekąc: Miéyćie dobre dufánie: Jamći iest/nie 28 boyćie się. A odpowiedáiąc Piotr/rzekł: Pánie/ ieslżeś ty iest/ każ mi do 29 śiebie przyść po wodźie. On mu rzekł: Chodź. Y wystąpiwszy Piotr z ło30dki/szedł po wodźie/chcąc przyść do Jezusá. Ale obaczywszy gwałtowny wiátr/vląkł się. A gdy począł tonąć/záwołał mowiąc: Pánie wybaw 31 mie. Tedy nátychmiast JEzus wyćiągnąwszy rękę/ viął go/ y rzekł mu: 32 Máłey wiáry/czemuś wątpił. A gdy wstąpili do łodki/vćichnął wiátr. 33 A ći lepák ktorzy w łodce byli/przyszli: y cześć á chwałę mu dawáli/mowiąc: Záprawdę ty iesteś Syn BOży. Marc:6. ✠ 45. Ioan:6. ✠ 17. Luc:6. ✠ 12.

Mar:6.ỽ 53. A gdy sie przewiezli/przyszli do ziemie Genezáret. A gdy go poználi me- 34
zowie mieyscá onego/rozesláli po wszystkiey oney kráinie: y przynosili mu 35
wszystkie ktorzy sie zle mieli. Y prosili go/ áby sie choć podołká odzienia 36
iego dotkneli. A ktorzykolwiek sie dotykáli/stali sie zdrowemi.

Kápit: 15.

O podániách á trádycyách Licemiernicych/ ktore ważnieysze mieli niż przykazánie Boże/czym sie plugáwi człowiek/Chánáneyska niewiástá vprzeymościa vprosiłá zdrowie dziewce swey/ Pan Jezus czterzy tysiace mężow siedmiorgiem chlebá nákarmił.

Mar:7.ỽ 1. TEdy przyszli do niego z Jeruzalem náuczeni w zá- 1
konie/ y Fáryzeuszowie/ mowiac: Czemuż twoi Zwolennicy 2
przestepuia podánia stárszych/ábowiem nie vmywáia sobie rak/
gdy máia chleb ieść. A on odpowiedáiac rzekł im: Czemu też y wy prze- 3
stepuiecie roskazánie Boże dla vstaw wászych? Bo Bog powiedział: Czci 4
Exo:20.ỽ 12 oycá y mátkę. A ktoby złorzeczył oycu álbo mátce / śmiercia áby vmárł.
Deu:5.ỽ 16 A wy zás powiádacie: Ktobykolwiek rzekł oycu álbo mátce/dar ktoryż- 5
& 27.ỽ 16. kolwiek iest odemnie/tobie bedzie pożyteczny. Y nie vczci oycá swego/áni 6
Ephe:6.ỽ 2. mátki swoiey: á tákże skáziliście przykazánie BOże dla wászey vstáwy.
Leu:20.ỽ 9. Obłudni ludzie/ dobrze ć o was prorokował Izáiasz / mowiac: Ten lud 7
Pro:20.ỽ 20 wárgámi mie czci/ ále serce ich dáleko iest odemnie. Alec poprożnicy mie 8
Exo:21.ỽ 16 czcia/ vczac náuk y roskazánia ludzkiego. 9
Isai:29.ỽ 13.
Mar:7.ỽ 6. Potym przyzwawszy do siebie tłuszczey/ rzekł im: Słuchaycie á rozu- 10
mieycie. Nie to co wchodzi do vst plugáwi człowieká: ále to co wychodzi 11
z vst/ toć pomázuie człowieká. Tedy przystapiwszy Zwolennicy iego/po- 12
wiedzieli mu: Wiesz że Licemiernicy vsłyszawszy to słowo/zgorszyli sie?
Ioan:15.ỽ 2. A on odpowiádáiac/ rzekł: Káżde szczepienie ktorego nie szczepił Ociec 13
Luc:6.ỽ 39 moy niebieski/bedzie wykorzenione. Daycie im pokoy/boć ślepi sa/ y prze- 14
wodnicy ślepych. Ano gdzieby ślepy ślepego przewodził/tedy obá wpá-
Mar:7.ỽ 17 dáia do dołu. Ale odpowiedziawszy Piotr/ rzekł do niego: Wypraw 15
nam te przepowieść. Tedy on rzekł: A wiec iesżcze y wy sto wyrozumie- 16
nia nie macie? Nie rozumieyćiesz tego że co do vst wchodzi/to do żoład- 17
ká idzie: y wychodzi swa droga precz? Ale to co z vst pochodzi / z sercá 18
Gen:5.ỽ 5. wychodzi: á te rzeczy plugáwia człowieká. Abowiem z sercá pochodza 19
& 8.ỽ 21. myśli złe/mężoboystwá/cudzołostwá/nieczystośći/złodzieystwá/fałszywe
świádectwá/bluźnierstwá/teć sa rzeczy ktore pokaláia człowieká. Ale nie 20
vmytemi rekomá ieść/toć nie plugáwi człowieká. ☜

☞ A wyszedszy z támtad JEzus / odszedł w 21
strony Tyrskie y Sydońskie. A oto niewiástá 22
Mar:7.ỽ 25. Chánáneyska od gránic onych wyszedszy/wo-
łáłá/ mowiac k niemu: Smiłuy sie nádemna
Pánie/Synu Dawidow: ábowiem corká mo
iá okrutnie od Czártowstwá bywa dreczoná.
A on nie odpowiedział iey ni słowá. Tedy przy 23
stapiwszy Zwolennicy iego/prosili go mowiac: Odpraw ia/boć woła zá
Sup:10.ỽ 6. námi. A on odpowiedáiac / rzekł: Nie iestem posłány iedno do owiec 24
Luc:19.ỽ 10 ktore zginely z domu Izráelskiego. Oná potym przystapiwszy/ dáłá mu 25
Ioan:10.ỽ 3 chwałe/mowiac: Pánie wspomoż mie. Ktory odpowiedziawszy/ rzekł: 26
Nie dobrzeby to/ bráć chleb synowski/ á miotáć gi psom. A oná ná to od- 27
powiedziáłá. Tákci iest Pánie/ ále wżdam y szczenietá iadáia z odrobin
ktore pádáia z stołu pánow ich. Tedy odpowiedáiac Jezus/rzekł do niey: 28

O niewiá-

O niewiásto/wielka iest wiárá twoiá: niechayći ſię ſtánie iáko ty chceſz. A vzdrowioná iest dzieweczká iey od oney godziny.

29 A gdy ſzedł ztámtąd JEzus/przyſzedł nád morze Gálileyſkie: y wſzedſzy ná gorę/śiedział tám. 30 Tedy przyſzli do niego wielkie tłuſzcze/ máiąc z ſobą nieme/ślepe/chrome/mdłe/y inych wiele/y ſkłádli ie v nog iego/ á on ie vzdrowił: 31 ták że ſię tłuſzcze temu dziwiły/ widząc áno niemi mowią/ chromi zdrowo chodzą/ ślepi zás widzą: y wielbili á chwalili BOGA Izráelſkiego. 32 Ale Jezus zwoławſzy Zwolenniki ſwoie/ rzekł do nich: Li to mi tey tłuſzczey/ bo iuż trzy dni trwa przy mnie/ á nie máią coby iedli: á rospuśćić ie łácznymi niechce mi ſię/ by zás nie pouſtawáli ná drodze. 33 Tedy mu rzeką Zwolennicy. A gdziebyſmy wzięli ták wiele chlebá tu ná puſzczey/żebyſmy náſyćili ták wielką tłuſzczą? 34 A rzekł im JEzus: Wiele macie chlebá? Oni odpowiedźieli: Siedmioro/y trochę ryb. 35 A roſkazał tłuſtczey vśieść ná ziemi. 36 A wziąwſzy ſiedmioro chlebá/y one ryby/vczyniwſzy dzięki/ vłámowáł/ y dawáł Zwolennikom ſwoim: á Zwolennicy rozdawáli ludziom. 37 Jedli tedy wſzyſcy/y náſyceni ſą. A co było odrobin zoſtáło/ pozbieráli ſiedm pełnych koſzow. 38 A było tych ktorzy iedli cztery tyſiące ludzi/ procz dziatek y niewiaſt. 39 Pothym roſpuśćiwſzy tłuſzczą/ wſtąpił do łodki/y przyiáchał do kráiny Mágedán.

Kápit: 16.

Zydy JEzus gromi/ że známion żądáią/ Zwolennikom ſię każe ſtrzedz kwáſu Licemiernicżego/y pyta ich coby o nim ludźie trzymáli? Obiecuie Klucże Piotrowi od niebá/opowiedá im ſwą mękę/Piotr go z tego ſtrofuie/ á on go z tego Szátánem názwał/vczy áby káżdy niosł krzyż ſwoy.

1 Przyſtąpili do niego Licemiernicy y Sáduceuſzowie/kuſząc go: y żądáli go áby im iáki znák vkazał z niebá. 2 Ale on odpowiedáiąc/ rzekł do nich: Gdy bywa wieczor/ powiedaćie: 3 Będźie iutro iáſno/ bo ſię zárumieniło niebo. A ráno zás/ Dźiś będźie niepogodá/ bo ſię czyrwieni nie weſołe niebo. O pokryći ludźie: Wiec o poſtáci niebieſkiey rozſądek dáć vmiecie/ á o známionách czáſow nie możecie. 4 Zły narod á cudzołożny znáku ſzuka/ áno mu znák żaden nie będźie dan/chybá známię Jonaſzá Prorokà. A zoſtáwiwſzy ie/ſzedł precz.

Mar: 8. ℣ 12. Luc: 12. ℣ 54. Sup: 12. ℣ 39. Ionæ 2. ℣ 2.

5 A gdy ſię przewiezli Zwolennicy ieg° ná onę ſtronę morzá/zápomnieli byli wziąć z ſobą chlebá. 6 Kthory rzekł im: Bácżćie á ſtrzeżćie ſię kwáſu Licemiernicżego y Sáduceyſkiego. 7 A oni myſlili ſámi w ſobie/ mowiąc: 8 Chlebáſmy nie wzięli. Wiedząc to JEzus/rzekł im: Coż myſlićie miedzy ſobą máłowiárkowie/że chlebá nie maćie? 9 Jeſzczeſz nierozumiećie/áni pámiętaćie ná pięcioro chlebá/y ná pięć tyſięcy ludzi/y iákośćie wiele koſzow zebráli. 10 Ani ná śiedmioro chlebá/ná cżterzy tyſiące ludźi/á iákośćie wiele koſzow názbieráli? 11 Czemuż nie zrozumiećie żem ci wam nie o chlebie mowił: Strzeżćie ſię kwáſu Licemiernicżeg° y Sáduceyſkiego? 12 Toż dopiero zrozumieli/ iż nie mowił áby ſię ſtrzegli kwáſu chlebowego/ále náuki Fáryzeyſkiey y Sáduceyſkiey.

Mar: 8. ℣ 14. Luc: 12. ℣ 1. Sup: 14. ℣ 17. Ioan: 6. ℣ 9. Sup: 15. ℣ 34.

13 ☞ Przyſzedł tedy JEzus w ſtronę Ceſárey Filipowey/ y pytał Zwolennikow ſwoich/mowiąc: Kim ludźie powiedáią być Syná człowieczego? 14 A oni powiedźieli: Jedni JAnem Krzćićielem/ drudzy Eliaſzem/ drudzy też Jeremiaſzem/ álbo wżdy iednym z PRorokow. 15 Rzekł do nich JEzus: A wy kogo mię być powiedaćie? 16 Odpowiedáiąc SYmon Piotr/

Mar: 8. ℣ 27. Luc: 9. ℣ 18. Ioã: 6. ℣ 9.

Ioan:1. ℣ 42. rzekł: Ty iesteś Chrystus Syn BOgá żywego. Odpowiedziawszy te- 17
dy Jezus/rzekł mu: Błogosłáwionyś iest Symonie Bár Joná. Abowiem
tobie ciáło áni krew nie obiáwiłá/ále Ociec moy ktory iest w niebiesiech.
A ia tobie powiádam żeś ty iest Piotr/ á ná tey opoce zbuduie Kościoł 18
Infr:18. ℣ 18. moy/ á brany piekielne nie przemogą przećiwko niey. A tobie dam klucze 19
Ioá:20. ℣ 23. Krolestwá niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz ná ziemi/ będzie związano
y w Niebie/ á cokolwiek rozwiążesz ná ziemi będzie rozwiązano y w nie- 20
bie. ☞ Tedy zákazał Zwolennikom swoim/áby tego nikomu nie powie- 21
dáli/żeby on był Jezusem Chrystusem. Stądże począł Jezus okázowáć
Zwolennikom swoim/że potrzebá tesz było áby szedł do Jeruzálem: y cier-
piał wiele od stárszych/ od Doktorow/ y od przełożonych kápłáńskich/ iże
tesz miał być zábit/ á trzećiego dniá zmartwych wstáć. A odwiodszy go 22
Mar:8. ℣ 33. Piotr ná strone/iął go fukáć/ powiedáiąc: Opodal bądź od ciebie to Pá-
nie/ nie przyidźieć to ná cie. A obroćiwszy/ rzekł Piotrowi: Podź názad 23
Szátánie/ iesteś mi pogorszenim. Bo nie to rozumiesz co iest BOskiego/
Sup:10. ℣ 38. ále co ludzkiego. ☞ Tedy Jezus rzekł Zwolennikom swoim: Jeśli kto 24
Luc:9. ℣ 23. chce zá mną przyść niech sie sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ y ná-
& 14. ℣ 17. & 17. ℣ 33. śláduie mie. Abowiem kto będzie chćiał dusze swoie záchowáć/vtráći ią: 25
Ioá: 12. ℣ 25. ále ktoby vtráćił dusze swą dla mnie/ten ią naydźie. Bo co zá pożytek czło 26
Psal: 48. ℣ 8. wiekowi/ by wszystek świát pozyskał/ á ná duszy swey vszczerbienie cier-
Psal:61. ℣ 13. piał? Albo co zá zamiáne człowiek da zá dusze swoie? Syn bowiem czło- 27
Act:17. ℣ 31. wieczy ma przyść w chwale Oycá swoiego z Angioły swemi: á ná ten czás
Rom: 2. ℣ 6. odda iednemu káżdemu wedle vczynkow iego. Prawdźiwie wam powiá- 28
Marc:9. ℣ 1. dam/że są niektorzy z tych ktorzy tu stoią/ktorzy śmierći nie vkuszą/ dokąd
Luc:9. ℣ 27. nie vyźrzą syná człowieczego przychodzącego w krolestwie swoim. ☞

Kapit: 17.

¶ Przemienienie Páná Chrystusowe ná gorze/pisze tesz o przyśćiu Eliaszowym/ o vzdrowieniu Lunátyká/ O wierze podobney ziárnu gorczyce. Opowiedzenie Męki JEzusowey: płácenie Czła álbo podatku zá Páná/y zá Piotrá.

Mar:9. ℣ 2. Luc:9. ℣ 28.

A Po sześći dni wziął Je- 1
zus Piotrá y Jákubá/y Janá
brátá iego/y wiodł ie ná wy
soką gore osobno/y przemienił sie przed 2
nimi. Y rozświećiło sie oblicze iego iáko
słonce/ á száty iego stáły sie białe iáko
śnieg. A oto vkazáli sie im Moizesz/y 3
Heliasz/rozmawiáiąc z nim. Tedy od- 4
powiedziawszy Piotr/ rzekł do Jezusá:
Pánie/dobrze nam tu być: ieślize chcesz/
Vczyńmy tu trzy przybytki: tobie ieden/
MOJZESzowi ieden/ á HEliaszowi ieden. On tego ieszcze domawiał/ 5
álić obłok świetny záćmił ie. A oto głos z obłoku mowiący: Toć iest
2 Pet:1. ℣ 17. Syn moy miły/ w ktorymem sobie dobrze vlubił/ tego słuchaycie. A sły-
Sup: 3. ℣ 17. sząc to Zwolennicy/ vpádli ná oblicze swoie/ á polękáli sie bárzo. Y przy- 6
stąpił JEzus/y dotknął sie ich/y rzekł im: Wstańcie/á nie boycie sie. A oni 7
podniozszy oczy swoie/nikogo nie widźieli iedno sámego JEzusá. A gdy 8
zchodźili z gory/zákazał im Jezus/mowiąc: Nikomu niepowiedaycie wi- 9
dzenia tego/dokąd Syn człowieczy z martwych nie wstánie. ☞ Y py-
Mar:9. ℣ 11. táli go Zwolennicy iego/ mowiąc: Y coż Doktorowie powiedáią/ żeby 10
Mal:4. ℣ 5. miał przyść pierwey Heliasz. A on odpowiedáiąc rzekł im: Heliaszći ma 11
pierwey

12 pierwey przyść / y przywroći wßyſtko. Ále ia wam powiádam/ żeć iuż Heliaß przyßedł/ á nie poználi go: ále vczynili z nim co iedno chćieli: Sup: 11. v 14
13 tákżeć y ſyn człowieczy ma vćierpieć od nich. Tedy zrozumieli zwolenni-
14 cy/że im o Janie Krzćićielu mowił. A gdy przyßedł do tłuſzczey/przy- Mar:9. v 14.
ſtąpił do niego człowiek/y vpadł ná ſwe koláná przed nim/mowiąc: Pá- Luc:9. v 37.
15 nie ſmiłuy ſie nád ſynem moim/ ábowiem Lunátykiem ieſt/ y ćierpi wiele
16 złego/ bo czeſto wpada do ogniá / y czeſto do wody: y przywiodłem go
17 zwolenikom twoim/ á nie mogli go vzdrowić. Odpowiedziawßy JEzus rzekł: O rodzáiu niewierny y przewrotny / dokądże ſwámi bede? y
18 długoż was bede ćierpiał? przynieśćie go tu do mnie. Y zgromił go Jezus/ á wnet wyßło od niego dyabelſtwo/ y vzdrowiono ieſt ono chłopie
19 od oney godziny. Tedy przyſtąpili zwolennicy do JEzuſá potáiemnie/y
20 rzekli mu: Czemużeſmy go my niemogli wypedzić? Powiedział im JEzus: Dla niewiáry wáßey. Abowiem záprawde powiádam wam: Bedźiećieli mieć wiáre iáko ziárno gorczyczne/rzeczećie gorze tey: Przeydzi Luc: 17. v 6.
21 ztąd/á przeydzie/á nie bedzie wam nic niepodobnego. A ten rodzay nie bywa wygnan iedno przez modlitwe y poſt. A gdy byli w Gálilei/rzekł do
22
23 nich JEzus: Syn człowieczy ma być wydan w rece ludzkie: y zábiia go á trzećiego dniá zmartwych wſtánie: Y záſmućili ſie bárzo. Mar:9. v 31. Luc:9. v 44. & 24. v 7. Infr:20. v 18
24 A gdy przyßli do Káffárnáum/ przyſtąpili ći ktorzy wybieráli Ceſárſkie Cło do Piotrá/y rzekli mu: Miſtrz wáß nie płáći dwu ßelągow
25 cłá. Rzekł Piotr: Ták ieſt. A gdy wßedł do domu/vprzedził Piotrá Jezus/rzekßy: Coć ſie zda Symonie? Ziemſcy krolowie od kogo biorą cłá
26 álbo popłátki? Od ſynow ſwoich/czyli od obcych? A on rzekł: Od obcych.
27 Rzekł mu JEzus: Tedyć wolni ſą ſynowie. Ale byſmy im pogorßenia nie dáli/idź do morzá/ zárzuć że wede: á te rybe ktora naprzod vwieźnie: otworzywßy iey gebe / naydźieß Státer / ten wźiawßy / day im zá mie/ y zá śie.

Kápit: 18.

Vczy tu Chryſtus pokory przykłádem dźiećiećiá/iáko ſie też ludźie máią ſtrzedz/áby pogorßenia nie dawáli/iáko brátu mamy przewinnośći odpuſzczáć: co gdy kto Kośćiołá nie ſłucha/ iáko ſkuteczna modlitwá dwu álbo trzech/ ilekroć brátu wyſtepnemu odpuſzczáć.

1 ONeyże godźiny przyſtąpili Zwolennicy do Jezuſá/ mowiąc: Coć ſie zda kto ieſt wietßym w Kroleſtwie niebieſkim? A JEzus przywoławßy máluczkiego dźiećiećiá/poſtáwił go miedzy nimi/y rzekł: Záprawde powiádam wam: Jeſli ſie nie náwroćićie/á nie ſtáńiećie iáko máłe dźiatki/nie wnidźiećie do Kroleſtwá Niebieſkiego. Ktokolwie ſie tedy vniży/ták iáko to máłe dźiećiatko/ten ieſt wietßym w kroleſtwie niebieſkim. A ktokolwiek przyimie tákiego máłego w Jmie moie/mnie przyimuie. A ktoby dał z śiebie pogorßenie iednemu z tych máłych/ktorzy w mie wierzą: ráczey by mu vwiązano kámień młyńſki v iego ßyie/y pogrązono do glebokośći morſkiey. Biádá świátu dla zgorßenia. Aczkolwie to być muśi áby przychodziło pogorßenie. A wßákoż biádá człowiekowi przez kogo pogorßenie przychodzi. Ale ieſli ćie reká twoiá álbo nogá twoiá pogarßa/odetni ią/zárzuć że precz od śiebie: bo lepiey tobie mdło á chromo wniść do żywotá/ niż z obiemá rekomá/álbo z obiemá nogámi być odeſłánym do ogniá wiecznego. Jeſliby ćie też oko twe gorßyło/ wyłup ie/ á zárzuć ie precz od śiebie: bo lepieyći tobie o iednym oku wniść do żywotá/niż máiąc obie oczy odeſłánym być do ogniá wiecznego.

(Margin, verses 1–9: 1 Mar:9. v 34. Luc:9. v 46. & 24. v 7. — 2 Infr:19. v 14. — 3 1 Cor:14. v 20 — 6 Mar:9. v 42. — 7 Luc: 17. v 1. — 8 Sup:5. v 30. Mar:9. v 43.)

Psal:33. ✠ 8. wiecżnegꝯ. A ták pátrzcie ábyśćie nie gárdźili namnieyſzym z tych máluczkich: bo to wam powiádam/ zeć Angiołowie ich w niebie záwżdy widzą oblicże Oycá mego/ ktory ieſt w niebieśiech. ☞ 10

Luc:19. ✠ 10 Abowiem przyſzedł Syn człowieczy/ żeby zbawił to co było zginęło. 11

Luc: 15. ✠ 4 Co ſie wam zda: Gdźieby kto miał ſto owiec/ á obłądźiłáby iedná z nich: Izaſz nie opuſzcza dźiewiaćidźieśiąt y dźiewięć ná gorách/ á idźie ſzukáć oney ktora zábłądźiłá? A przydali mu ſie ią náleść: záprawdę wam powiádam/ że ſie iey więcey ráduie/ niż onym dźiewięćdźieśiąt y dźiewiąći ktore nie błądźiły. Ták nie ieſt wola przed oycem wáſzym / ktory ieſt w 12 13 14

Leu:17. ✠ 3. Leu:19. ✠ 17 Ecc:19. ✠ 13 Iac: 5. ✠ 19. Deu:19. ✠ 15 2 Cor:13. ✠ 1. Heb:10 ✠ 28 Ioã: 8. ✠ 17. 2. Teſ:3. ✠ 14 1. Cor:5. ✠ 9 Ioã.20. ✠ 23.

Niebie/ áby miał zginąć y ieden z oto tych máluczkich. ☞ A ieſliże zgrzeſzy przećiwko tobie brát twoy/ idź ſkárz że go miedzy tobą y onym ſámym/ vſłuchali ćię: pozyſzczeſz brátá ſwego. Ale gdźieby ćię nie vſłuchał/ przyymi k ſobie iednegꝯ álbo dwu/ áby ná powieśći dwu álbo trzech świádkow/ ſtánęło káżde słowo. Ieśliby onych nie vſłuchał/ powiedz że Kośćiołowi. Nie vſłuchalić kośćiołá/ miey go ſobie iáko pogániná y iáwnogrzeſzniká. Záprawdę wam powiádam: Cokolwiek zwiążećie ná źiemi/ tho będźie związano y w niebie: á cokolwiek rozwiążećie ná źiemi to będźie rozwiązano y w niebie. Záś też wam powiádam: Iż ieśli ſie z was dwá zezwolą ná źiemi/ kożdą rzecż o ktorąkolwiek będą prośili/ otrzymáią od Oycá mego ktory w niebie ieſt. Abowiem gdźie ſie dwá álbo trzey zeydą w Imie moie/ tám ią ieſtem w pośrzodku ich. 15 16 17 18 19 20

Luc: 17. ✠ 4. Tedy przyſtąpiwſzy Piotr do niegꝯ/ rzekł: Pánie/ ilekroć zgrzeſzy przećiwko mnie brát moy / á mam mu odpuśćić? cżyli áż do śiedmi rázow? Rzekł mu Iezus: Nie powiádamći żeby do śiedmi rázow/ ále áż do śiedmidźieśiątegꝯ y śiodmego rázu. ☞ 21 22

☞ A przetoż przypodobáne ieſt KRoleſtwo niebieſkie człowiekowi Krolowi/ ktory chćiał liczbę kłáść z ſługámi ſwemi. A gdy pocżął kłáść liczbę/ przywiedźiono mu iednego/ ktory mu był dłużen dźieśięć tyśięcy tálentow. A gdy niemiał ſkądby był zápłáćił/ kazał go Pan iego záprzedáć/ y z żoną/ y z ſyny iego/ y ze wſzyſtkim co miał/ á zápłáćić. A vpádſzy on ſługá prośił go/ mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną/ á ią tobie to wſzyſtko wypłácę. Vżaliwſzy ſie tedy Pan ſługi onego / puśćił go wolnym/ y wſzyſtek dług odpuśćił mu. Wyſzedſzy od Páná on ſługá/ nálazł iednego z towárzyſzow ſwoich/ ktory mu był dłużen ſto groſzy. A vłápiwſzy go/ duśił go mowiąc: Wroć coś mi dłużen. A vpádſzy on towárzyſz iego prośił go/ mowiąc: Miey nádemną ćierpliwość/ á ią wſzyſtko wypłácę tobie. A on niechćiał/ ále ſzedſzy puśćił go do ćiemnice/ áżby mu zápłáćił dług. Widząc to oni ſpolni ſłudzy co ſie dźiáło/ záſmućili ſie bárzo: á przyſzedſzy powiedźieli Pánu ſwemu wſzyſtko co ſie dźiáło. Tedy záwołał go Pan iego/ y rzekł mu: Sługo złośliwy/ odpuśćiłemći dług wſzyſtek/ żeś mie prośił: á więc tobie nie przyſtáło vlitowáć ſie nád towárzyſzem ſwoim/ ták iákom ſie y ią ćiebie vżalił? Y rozgniewawſzy ſie Pan iego/ podał go kátom/ áżby wypłáćił on wſzyſtek dług. Tákżeć y Oćiec moy Niebieſki vcżyni wam/ ieſliże nie odpuśćićie ieden káżdy brátu ſwemu z ſerc wáſzych. 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35

Iaco: 2. ✠ 13. Sup:6. ✠ 12. Mar:11. ✠ 25

Kápit: 19.

O rozwodźie z żoną náucża/ kiedy á dla cżego ią opuśćić może/ o tych co ſie dla Kroleſtwá niebieſkiego rzezáli. A ktokolwiek dla Kroleſtwá niebieſkiego bogactwá opuśći/ ſtokrotną zapłátę weźmie/ y żywotá wiecżnego nábędźie.

Y ſtáło

1 I Stáło śie/ gdy okonczył JEzus te słowá/ szedł precz z Gálileiey / y przyszedł do gránic Judskich z onę stronę 2 Jordaná/ á zá nim szły bárzo wielkie tłuszcze: á on ie vzdrawiał 3 tám. Y przystąpili do niego Faryzeuszowie / kusząc go / y mowiąc: Godźili sie człowiekowi zá ktorą kolwiek przyczyną opuśćić żonę swoię? A on 4 odpowiádáiąc/ rzekł im: Záżeśćie nie czytáli/ że ten ktory stworzył ludźie 5 od początku/ mężczyznę y niewiástę vczynił ie? Y rzekł: Y przetoż/ opuśći człowiek oycá y mátkę/ á przyłączy sie ku żenie swoiey/ á będą dwá w ie6dnym ciele: á tákże iuż nie są dwá/ ále iedno ćiáło. Co tedy Bog złączył/ 7 człowiek niech nie rozłącza. Rzekli oni k niemu: Czemuż tedy Moizesz ro8skazał dáć iey list rozwodny/ y opuśćić ią. Rzekł do nich: Zeć Moizesz dla zátwárdzenia sercá wászego/ dopuśćił wam opusczáć żony wásze: álec 9 sprzodku nie było ták. Ale ia wam powiádam: Ze ktożkolwiek opuśći żonę swoię/ chybá dla cudzołostwá/ á inną poymie/ ten cudzołoży. Y zás kto10by opuszczoną poiął/ ten cudzołoży. ¶ Rzekli mu Zwolennicy iego: Po11niewaz táka spráwá iest mężowi z żoną/ tedy sie lepiey nie żenić. On im odpowiedźiał: Nie wszyscy mogą poiąć tego słowá/ ále tylko ći ktorym 12 to dano iest. Są bowiem rzezáńcy/ ktorzy sie ták z żywotá mátczynego národźili. Są też drudzy ktore ludźie temi vczynili. Y są rzezáńcy ktorzy sámi śiebie otrzebili dla Krolestwá niebieskiego. Kto może poiąć/ niechay 13 poymie. Tedy przynieśiono mu máłe dźiatki/ áby ná nie ręce kładł/ á mo14dlił sie. A Zwolennicy fukáli ná nie. JEzus lepák rzekł im: Daycie pokoy dźiatkom/ á nie brońcie im do mnie przyść. Bo tákich iest Krolestwo nie15bieskie. A gdy kładł ná nie ręce/ szedł z onąd precz. A oto ieden przystąpi16wszy/ rzekł do niego: Mistrzu dobry/ co dobrego mam czynić/ ábym otrzy17mał żywot wieczny? On mu rzekł: Czemu mię pytasz o dobrym. Jedenći iest dobry/ Bog? A chceszli wniść do żywotá wiecznego/ záchowyway 18 przykazánie. Rzekł mu: Ktore? A JEzus odpowiedźiał: Nie będziesz zábijał człowieká. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Nie będziesz 19 fałszywego świádectwá mowił. Czći oycá swego y mátkę swoię. Będziesz 20 miłował bliźniego swego/ iáko śiebie sámego. Rzekł do niego młodźieniec: Wszystkiego tego przystrzegałem z młodośći moiey/ czegoż mi iescze nie do21stawa? Rzekł mu JEzus: Jesli chcesz być doskonáłym/ idź przedayże wszystko co masz/ y rozday vbogim/ á będziesz miał skarb w niebie / y przydź 22 zás/ á náśláduy mię. Gdy to słowo młodźieniec vsłyszał/ odszedł smutny: 23 bo był ten ktory miał wiele máiętnośći. Potym JEzus rzekł Zwolennikom swoim: Záprawdę powiádam wam/ że bogáty człowiek z trudnośćią 24 wnidźie do Krolestwá Niebieskiego. Y iescze wam to powiádam/ że łatwiey przeyśc wielbłądowi przez vcho igielne/ niż bogátemu wniść do 25 Krolestwá niebieskiego. Słysząc te rzeczy Zwolennicy/ dźiwili sie temu 26 bárzo/ mowiąc: Ktoż tedy może być zbáwionym? Poyzrzawszy tedy ná nie JEzus/ rzekł im: V ludźic to iest rzecz niepodobna/ ále v Bogá wszyst27kie rzeczy są podobne. ☞ Tedy odpowiedáiąc Piotr/ rzekł mu: Oto śmy my opuśćili wszystko/ á szlismy zá tobą. Coż też nam zá to będźie? A 28 JEzus powiedźiał im: Záprawdę powiádam wam/ iże wy ktorzyśćie zá mną szli/ w onym odrodzeniu gdy vśiędźie Syn człowieczy ná stolcu máiestatu swego/ będźiećie y wy śiedźieć ná dwunaśćie stolicách/ sądząc dwánaśćie pokolenia Jzráelskie. A kożdy ktho opuśći dom/ álbo brácia/ álbo 29 śiostry/ álbo oycá/ álbo mátkę/ álbo żonę/ álbo syny/ álbo role dla Jmienia 30 moiego/ stokroć wiecey weźmie / y żywot wieczny otrzyma. Ale wiele pierwszych będźie poślednimi/ á poślednich pierwszemi. ☜

Marc 10. ✗ 1.
Mar: 10 ✗ 2.
Gen: 1. ✗ 27.
Gen: 2. ✗ 21.
Eph: 5. ✗ 31
1 Cor: 6. ✗ 16
Deu: 24. ✗ 1.
Sup: 5. ✗ 32.
Mar: 10. ✗ 11
Luc: 16. ✗ 18
1 Co: 7. ✗ 11.
Mar: 10 ✗ 13
Luc: 18. ✗ 15.
Sup: 18. ✗ 3.
Mar: 10. ✗ 17
Luc: 18. ✗ 18
Exo: 20. ✗ 13
Mar: 10 ✗ 28
Luc: 18. ✗ 28
Luc: 22. ✗ 30
Inf:
Ma
Lu

Kápit: 20.

Przypowieść o robotnikách do Winnice zyednánych/ o dziennym pieniądzu/ opowiedzenie Męki y Zmartwywstánia Chrystusowego/ synowie Zebedeuszowi o mieysce w Krolestwie proszą/ Pan dwu ślepych oświecił.

POdobne iest Krolestwo Niebieskie człowiekowi Oycu czeládnemu/ ktory wyszedł bárzo ráno iednáć robotnikow do winnice swoiey. (1) A gdy zmowę vczynił z robotniki z groszá dziennego/ posłał ie do Winnice swoiey. (2) A potym wyszedszy około trzeciey godziny / vyźrzał drugie ná Rynku po prożnicy stoiące/ y rzekł im: (3) Idźcie też y wy do moiey winnice/ á ia co będzie spráwiedliwa / dam wam. A oni szli. (4) Potym zás wyszedł iákoby o szostey y dziewiątey godzinie/ tákże też vczynił. (5) Wyszedł ieszcze y o iedenástey/ y nálazł drugie á oni stoią/ y rzecze im: Czemu tu stoicie cáły dzień prożnuiący. (6) Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie zmowił. A on im rzekł: Idźcie y wy do Winnice moiey. (7) A gdy wieczor przyszedł/ rzekł Pan oney winnice sprawcy swemu: Wzow robotnikow/ á zápłáć káždemu zapłátę iego/ począwszy od naposlednieyszych áž do pierwszych. (8) A gdy przyszli oni ktorzy byli weszli o iedennástey godzinie / wziął káždy z nich po groszu. (9) Przyszli też y pierwszy/ spodziewáiąc się że mieli wziąć więcey: ále wzięli y oni káždy swoy grosz. (10) A wziąwszy ięli szemráć przeciw Oycu czeládnemu/ mowiąc: (11) Ci ostáteczni tylko iednę godzinę robili/ á porownałeś ie z námi/ ktorzyśmy cierpieli ciężkość dniá y vpalenie. (12) A on odpowiedziawszy iednemu z nich/ rzekł: Przyiacielu/ nie czynięć krzywdy/ zażeś nie z groszá zmowił zemną? (13) Weźmi co twoie iest/ á idź: bo ia chcę temu ostátecznemu dáć/ ták iáko y tobie. (14) Czyli mi nie wolno czynić to co ia chcę. (15) Czyli oko twoie złe iest/ ieciem ia dobry. (16) Táki będą ostátni pierwszy/ á pirwszy ostátnimi. Abowiem wiele ich iest wezwánych/ ále máło wybránych. ☚

Sup:19. ꝟ 30
Mar:10 ꝟ 32
Luc: 13. ꝟ 31
Infr: 22 ꝟ 14.
Mar:10 ꝟ 32
Luc:18. ꝟ 31.

☞ Y wstępuiąc JEzus do Jeruzálem/ wziął z sobą dwánaście Zwolennikow potáiemnie/ y rzekł im: (17) Oto idziemy do Jeruzálem/ á Syn człowieczy będzie wydan przednieyszym Kápłanom / y w Zakonie vczonym. (18) Y zdádzą go ná śmierć/ y wydádzą go Pogánom ná pośmiewisko/ y ná vbiczowánie/ y vkrzyżowánie/ á trzeciego dniá zmartwych wstánie. (19) ☚

Mar:10 ꝟ 35.

☞ Ná ten czás przystąpiłá do niego mátká synow ZEbedeuszowych / z syny swoimi/ czyniąc mu cześć / y prosząc niečzego od niego. (20) Ktory rzekł iey: Czego chcesz? Rzekłá mu: Rzecz/ áby śiedzieli ci dwá synowie moi / ieden ná práwicy/ á drugi ná lewicy w Krolestwie twoim. (21) A odpowiedziawszy Jezus/ rzekł: Niewiecie o co prosicie. (22) A możecie pić ten kielich/ ktory ia będę pił? Odpowiedzieli mu: Możemy. (23) A potym rzekł im: Kielich wżdy moy pić będziecie/ ále śiedzieć ná práwicy moiey/ álbo ná lewicy/ nie moiá rzecz dáć wam/ tylko tym ktorym to iest zgotowano od Oycá mego. ☚

Mar:10 ꝟ 41
Luc:22. ꝟ 25

Słysząc to oná dziesięć Zwolennikow / nie miło im było ná one dwá brácia. (24) Ale JEzus wezwawszy ich k sobie/ rzekł im: Wiecie że Książętá Pogáńskie pánuią nád nimi/ á ci ktorzy są więtszy miedzy nimi/ mocy swey dokázuią nád nimi: (25) nie táki będzie miedzy wámi. Ale ktorykolwiek miedzy wámi chciałby być więtszy/ niech będzie służebnikiem wászym. (26) A ktokolwiek

27 kolwiek záchce być miedzy wámi pierwszym / bedźie sługą wászym. Ták 28 iáko y Syn człowieczy nie przyszedł/ áby mu służono/ ále áby służył/ y dał duszę swą ná odkupienie zá wiele. ☞ [Phili: 2. ℣ 7.]

29 A gdy wychodźili z JErychá/ szłá zá nim tłuszcza wielka. 30 A oto dwá ślepi śiedząc przy drodze/ vsłyszeli że (mimo nie) szedł JEzus/ y ięli wołáć 31 mowiąc: Pánie zmiłuy sie nád námi/ synu Dawidow. Tedy tłuszcza fukałá ná nie/ żeby milczeli. Ale oni tym wiecey wołáli/ mowiąc: PAnie zmiłuy sie nád námi/ synu Dawidow. 32 Y zástáwił sie JEzus/ á przyzwáwszy ich/ rzekł do nich: 33 Co chcecie żebym wam vczynił? Rzekli mu: Pánie áby sie otworzyły oczy násze. 34 Vlitowawszy sie tedy ich JEzus/ dotknął sie oczu ich. A nátychmiást przeyźrzeli/ y szli zá nim. [Mar:10 ℣ 46. Luc: 18. ℣ 35]

Kápit: 21.

Jáko Pan Chrystus ná Ośiełku wiáchał do Jeruzálem/ Kupce z Kośćiołá wyrzućił/ z Fáryzeuszmi sie rozgadał/ iáko figá vschłá: przypowieść iedną o dwu syniech/ druga o winogrodnikách ktorzy Dziedzicá zábili.

1 A Gdy śie przybliżáli do Jeruzálem/ á przyszli do Betfage ná gorę Oliwną. Tedy JEzus posłał dwu 2 Zwolennikow swych/ mowiąc im: Idźcie do miásteczká ktore iest przeciwko wam/ á tám nátychmiást naydźiecie Oślicę vwiązáną y Ośle przy niey: odwiężćieś y przywiedźcie do mnie. 3 A iesliżeby wam kto co rzekł/ tedy powiedźcie/ iż Pan ich potrzebuie/ á nátychmiást puśći ie. 4 A to wszystko stáło sie/ áby sie wypełniło co iest po- 5 wiedźiano przez Proroká mowiącego: Powiedźcie corce SYon / otho Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/ śiedząc ná oślicy y ná oślećiu iey iárzmem vskromioney. 6 Szedszy tedy Zwolennicy/ vczynili ták iáko im roskazał Jezus. 7 Y przywiedli Oślicę y ośle/ y nákłádli ná nie odźienia swego/ á onego ná wierzchu posadźili. 8 A wielka tłuszcza rospostárłá száty swoie ná drodze/ á drudzy oblámowáli gáłęźie z drzew/ y miotáli ná drodze. 9 A tłuszcze ktore przed nim szły y ktore zá nim/ wołáli mowiąc: Hosanná synowi Dawidowemu/ błogosłáwiony ktory przychodźi w imie Páńskie/ Hosanná ná wysokośći. ☞ [Mar: 11. ℣ 1. Luc:19. ℣ 29. Isai: 62. ℣ 11. Zach:9. ℣ 9. Ioá: 12. ℣ 15. Psal:117. ℣ 26. Mar:11. ℣ 9. Luc:19. ℣ 38.]

10 ☞ A gdy wiáchał do Jeruzalem/ zruszyło sie wszystko miásto/ mowiąc: Y ktoż to iest? A ludźie mowili: 11 Ten iest JEzus Prorok z Názáreth miástá Galileyskiego. 12 Potym wszedł Jezus do kośćiołá BOżego/ y wygániał wszystkie ktorzy przedawáli álbo kupowáli w kośćiele/ y stoły mieńcárskie / y stołki tych kthorzy przedawáli gołębie poprzewracał/ mowiąc im: 13 Nápisano iest. Dom moy/ dom modlitwy bedźie názwan/ á wyśćie z niego vczynili iáskinią lotrowską. 14 Y przystąpili do niego ślepi/ y chromi w kośćiele/ y vzdrowił ie. 15 Widząc to przełożeni kápłáńscy y náuczeni w Zakonie/ cudá ktore czynił/ y dźieci wołáiące w kośćiele/ y mowiące/ Hosanná synowi Dawidowemu: rozgniewáli sie/ y rzekli mu: 16 Słyszyszże co ći mowią? A Jezus im odpowiedźiał: Wzdyć słyszę. Abośćie nigdy nieczytáli/ iż z vst málutkich dźiatek/ y tych ktorzy ieszcze pierśi pożywáią doskonáłaś vczynił chwałę? 17 A zostáwiwszy ie szedł precz z miástá do Bethániey/ támże mieszkał. ☞ [Marc:11. ℣ 11. Ioá: 2. ℣ 14. Deut:14. ℣ 25. Luc:19. ℣ 45. Isai: 56. ℣ 7. Iere: 7. ℣ 11. Mar: 11. ℣ 18. Luc:19. ℣ 47. Psal: 8. ℣ 3.]

A ráno wrácáiac sie do miástá łáknał. A vyzrzawszy iedno Figo- 18
Mar:11. v 13. we drzewo przy drodze/ przyszedł do niego y nienalazł ná nim nic iedno 19
tylko liście/y rzekł ku onemu drzewu. Niech sie z ciebie nigdy owoc wie-
cey nie rodzi ná wieki. Y vschło nátychmiast ono drzewo figowe. Co wi- 20
Mar:11. v 20 dzac Zwolennicy dziwowáli sie mowiac: Jákosci hnet vschło? A Jezus 21
odpowiedáiac/rzekł im: Záprawde powiádam wam. Jż bedziecieli mieć
wiáre/á nie bedziecie wetpić/nietylko to figowemu drzewu vczynicie/ ále
rzeczecieli oto tey gorze: Wziawszy sie wrzuć sie w morze/tedy sie ták stá-
Supr:7. v 7. nie. A o cokolwiek bedziecie prosić w modlitwie wierzac/otrzymacie. 22
Mar: 11. v 24 A gdy przyszedł do Kościołá/przyszli do niego gdy vczył przełożeni ká- 23
Ioan:15. v 7. 1 Ioã:3. v 22. płáńscy/ y stárszy z ludu/ mowiac: Ktoraz ty to moca czynisz? Y ktozći te
Mar:11. v 28 moc dał? Odpowiedáiac JEzus/ rzekł do nich: Spytam y ia tez was o 24
Luc:20. v 22 iedne rzecz/ktora gdy mi powiecie/tedy ia tez wam powiem ktora to mo-
ca czynie. Krzest Janow skad był/z niebá czyli z ludzi? Tedy oni ieli my- 25
slić miedzy soba/mowiac: Jesli powiemy iż był z niebá/rzecze nam: Cze- 26
muzeście mu nie wierzyli? Jesli tez rzeczemy/z ludzi: boymy sie tłuszcze/
Sup: 14. v 5. bo wszyscy Janá mieli zá Proroká. Tedy odpowiedáiac Jezusowi/rzekli: 27
Mar: 6. v 20 Niewiemy. On im tez rzekł: Ani ia tez wam powiem ktora moca to czy-
nie. Ale co sie wam zda? Jeden człowiek miał dwu synow/ y przystapi- 28
wszy do pierwszego/ rzekł mu: Synu / idź dziś robić w Winnicy moiey.
A on odpowiedáiac rzekł: Nie poyde. Potym bedac zruszony záłościa/ 29
szedł. Przystapiwszy potym do drugiego/takiez mu rzekł: A on odpowie- 30
dziawszy/rzekł: Jde Pánie. A przedsie nie szedł. Ktory z tych dwu vczynił 31
wola oycá swego. Powiedzieli mu/ze pierwszy. Tedy im rzekł JEzus:
Záprawde powiádam wam / ze iáwnogrzesznicy y nierzadnice vprzedza
was do Krolestwá Bozego. Abowiem przyszedł do was Jan droga sprá- 32
wiedliwości/ á nie wierzyliście mu. A iáwnogrzesznicy y nierzadnice v-
wierzyli mu. Ale wy to widzac / ániście pokuty czynili potym/ zebyście
mu vwierzyli.

Mar: 12. v 1. ☞ Drugiey przypowieści słuchaycie. Był ieden człowiek Oćiec czelá- 33
Luc:20. v 9. dny/ ktory násadził Winnice/ y opárkánił ia: wkopał tez w niey práse/y
Isa:5. v 1 & 5 zbudował wieze/ y náiał ia Winogrodnikom/ y odiáchał w dálekie stro-
Iere: 2. v 21. ny. A gdy nádchodził czás owocow/posłał sługi swoie do Winogrodni- 34
kow/ áby odebráli owoce z niey. A oni Winogrodnicy zimawszy służeb- 35
niki iego/iednego vbili/ drugiego zábili/ á drugiego vkámionowáli. Po-
słał potym wiecey sług niz pirwey: tedy y tym pierwszym kształtem vczy- 36
nili. Nakoniec posłał do nich syná swego/mowiac: Wzdy sie beda wsty- 37
Infr: 26. v 3. dzić Syná mego. A oni Winogrodnicy vyzrzawszy syná iego/ieli mowić 38
& 27. v 2. sami w sobie: Ten iest dziedzic/ podźcie zábiymy go / á otrzymamy dzie-
Ioã: 11. v 53. dzictwo ieg. Y poimawszy go wyrzucili precz z winnice/y zábili. Gdy te- 39
dy przyidzie Pan oney Winnice/ co vczyni onym Winogrodnikom? Od- 40
powiedzieli mu: Złe źle potráci/ á Winnice swoie naymie innym Wino- 41
Psa: 117. v 22 grodnikom/ ktorzy mu beda dáwáć vzytki czásow swoich. Tedy im rzekł 42
Act:4. v 11. JEzus: Nie czytáliście nigdy w pismiech. Kámień ktory odrzucili budo-
Rõa: 9. v 33. wnicy/ten sie stał głowa wegielna. Od páná sie to stáło/ á iest rzecz dzi-
1 Pet: 2. v 7. wna w oczu nászych. Przetoz to wam powiádam: Jż bedzie odiete od 43
Luc:20. v 17. was Krolestwo Boze/á bedzie dano ludu ktory czyni owoce iego. A kto 44
Mar: 12. v 10 Zach: 12. v 3. vpádnie ná ten kámień/złamie sie: á ná kogo vpádnie / thego zetrze. A gdy
Dan: 2. v 34. wysłyszeli Przełozeni kápłáńscy y Fáryzeuszowie przypowieści iego/ po- 45
baczyli iz o nich mowił. Y chcac go poimáć / obawiali sie tłuszcze/ bo go 46
mieli iáko zá Proroká.

Kápit: 22.

Przypowieśći o Krolu ktory ſpráwowáł gody ſynowi ſwemu / á gdy proſzeni gośćie przyść niechcą / kazał wſzyſtkich ſkądkolwie przywieść. A gdy iednego vyźrzał nie vbránego w odźienie ſwádźiebne / kazał go do zewnętrznych ćiemnośći wrzućić. O czynſzu Ceſarſkim / pokuſá od Licemiernikow / o Zmartwychwſtániu / o naywiętſzym przykazániu.

1 A Odpowiedáiąc Jezus mowił záśie w przypowieśiách k nim / 2 mowiąc: Podobne ieſt Krolestwo Niebieſkie człowiekowi Krolowi / ktory vczynił gody Synowi ſwoiemu. 3 Y rozeſłał ſługi ſwoie / áby wezwáli onych ktorzy byli proſzeni ná gody / á oni niechćieli przyść. 4 Poſłał tedy záś ine ſługi / mowiąc: Tym proſzonym powiedzćie / otom obiad moy nágotował / wołowie moi y ine karmne rzeczy ſą pobite / y wſzyſtko nágotowano / przydźcie ná gody. 5 Ale oni zániedbáli / y rozeſzli ſie: iedni do wśi ſwoiey / 6 drudzy po kupiectwách ſwoich / á drudzy poimawſzy ſługi iego á potwarzámi ie zelżywſzy / pozábijáli. 7 A gdy krol vſłyſzał / rozgniewał ſie / y wypráwiwſzy woyſko ſwoie / wytráćił mężoboyce ony / y miáſto ich zápalił. 8 Potym rzekł ſługam ſwoim: Godyć iśćie ſą zgotowáne / ále ći ktorzy byli proſzeni / nie byli godni. 9 A ták idźćie ná rozdroże / á kogożkolwiek znaydźiećie / wzowćie ná gody. 10 Y wyſzedſzy ſłudzy iego po drogách zgromádźili wſzyſtkie co ich nálezli / złe y dobre / y były nápełnione gody onemi ſiedzącemi. 11 Wſzedł potym Krol chcąc oględáć gośćie ſwoie: y vyźrzał tám człowieká nie vbránego w odźienie godowne. 12 Y rzekł do niego: Przyiaćielu / iákoś ty tu wſzedł niemáiąc odźienia godownego? A on zámilkł. 13 Tedy roſkazał krol ſługam: Związąwſzy go zá nogi / y zá ręce / wrzuććie go do zewnętrznych ćiemnośći / tám będźie płácz y zgrzytánie ząb. 14 Abowiem wiele ich ieſt wezwánych / á máło wybránych ☜

Luc: 14. ✗ 16
Apo: 19. ✗ 9.

Sup: 8. ✗ 12. & 13. ✗ 42.
Infr: 25. ✗ 30
Mar: 12. ✗ 13
Luc: 20. ✗ 20

15 ☞ Tedy odſzedſzy Licemiernicy / vczynili rádę by go podchwyćili w mowie. 16 Y poſłáli do niego vczniе ſwoie z ſłużebniki Herodowemi / mowiąc do niegó: Miſtrzu wiemy żeś ieſt prawdźiwy / á drogi Bożey w prawdźie náuczaſz / á niemaſz ſtáránia ná żadnego / bo nie pátrzyſz ná oſoby ludzkie / 17 powiedzże nam co ſie tobie zda: Godźili ſie dáwáć czynſz Ceſarzowi / czyli nie? 18 Ale pobaczywſzy Jezus obłudność ich / rzekł im: Czemu mie kuśićie pokryći ludźie? 19 vkáżćie mi mynce czynſzową. A oni mu podáli groſz. 20 Y rzekł im Jezus: Czyie to ieſt wyobrázenie y napis? 21 Odpowiedźieli mu Ceſarſki: Tedy im powiedźiał: Oddayćieſz tedy co ieſt Ceſarſkiego / Ceſarzowi: á co ieſt Bożego / Bogu. ☜ 22 A vſłyſzawſzy to / dźiwowáli ſie y opuśćiwſzy go / odeſzli. 23 Onegoż dniá / przyſzli też do niego Sáduceuſzowie / ktorzy powiádáią nie być Zmartwychwſtánia. Y ięli go pytáć / 24 mowiąc: miſtrzu / Moizeſz powiedźiał / gdźieby kto vmárł niemáiąc ſyná / áby brát iego poiął żonę iego / á żeby wzbudźił potomſtwo brátá ſwego. 25 Tráfiło ſie że było v nas ſiedm brátow: á pierwſzy poiąwſzy żonę / vmárł: 26 á nie máiąc potomká / zoſtáwił żonę ſwą brátu ſwemu. Tymże ſpoſobem y wtory / y trzeći áż do ſiodmego. 27 A napoſledź po wſzyſtkich oná też niewiáſtá vmárłá. 28 A ták gdy będźie Zmartwychwſtánie / czyiá będźie z onych

Rōa: 13. ✗ 7.

Mar: 12. ✗ 19
Luc: 20. ✗ 28
Act: 23. ✗ 6.
Deu: 25. ✗ 5

śiedmi tá źoná/ bo ią wszyscy mieli zá żone? [29] Odpowiedáiąc tedy Jezus/ rzekł im: Błądźićie niewiedząc pismá/ áni mocy BOżey. [30] Abowiem po zmartwychwstániu/áni śie ożeniáć będą/áni zá mąż poydą/ ále będą iáko Angiołowie Boży w niebie. [31] A o powstániu vmárłych nie czytáliśćie/ co

Exo: 3. ✠ 6.

iest rzeczono od Bogá/ktory do was mowi: [32] Ja iestem Bogiem Abráhámowym/y Bogiem Izáákowym/y Bogiem Jákobowym. Nie iestći Bog Bogiem vmárłych/ ále żywych. [33] A słysząc to tłuszcze/ dźiwowáli śie oney náuce iego.

Mar: 12. ✠ 28

☞ [34] A gdy vsłyszeli Fáryzeuszowie/ że vczynił milczenie Sáduceuszom/zeszli śie w gromádę: [35] y spytał go ieden z nich Doktor Zakonny/kusząc go: [36] Mistrzu/ktore iest Przykazánie w Zakonie naywiętsze? [37] Powiedźiał mu JEzus: Będźiesz

Deu: 6. ✠ 5. Luc: 10. ✠ 27.

miłowáł Páná Bogá twego/z zupełnego sercá twego/y ze wszystkiey duszę twoiey/y ze wszystkiey myśli twoiey. [38] To iest nawiętsze y napierwsze Przykazánie.

Leu: 19. ✠ 18 Mar: 12. ✠ 31

[39] A drugie też iest temu podobne: Będźiesz miłowáł bliźniego twego/iáko sam śiebie. [40] W tym dwoygu przykazániu/záwieśił śie wszystek Zakon y Prorocy. [41] A gdy śie zeszło więcey onych Fáryzeuszow/

Mar: 12. ✠ 35 Luc: 20. ✠ 41 Psa: 109. ✠ 1

pytał ich Jezus/mowiąc: [42] Co śie wam zda o Chrystuśie? Czyy syn iest. Odpowiedźieli mu: Dawidow. [43] A on im rzekł: A iákoż go tedy Dawid w duchu miánuie być Pánem swoim/ mowiąc: [44] Rzekł Pan Pánu memu/ śiedź ná práwicy moiey. Aż ia położę nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nogam twoim. [45] Ponieważ go tedy Dawid zowie Pánem/iákoż iest Synem iego? [46] A żaden z nich niemogł mu ná to odpowiedźieć by słowá/ áni go śmiał od onego dniá żaden więcey o co pytáć. ☜

Kápit: 23.

❡ Fáryzeuszow y Vczyćielow Zakonu w tym czego vczą mamy násládowáć/ nie we złym żyćiu. Zwolennikow pokory vczy/á Fáryzeusze z pychy z márney chwały/zábiegánia strofuie/y opowiáda że mieli mordowáć Apostoły iego/iże Jeruzálem miáło być zburzono.

2. Esd: 8 ✠ 4. Luc: 11. ✠ 46 Act: 15. ✠ 10 Deu: 6. ✠ 8. Nũ: 15. ✠ 38 Mar: 12. ✠ 38 Luc: 11. ✠ 43. & 20. ✠ 46. Iaco: 3. ✠ 1.

[1] TEdy Jezus mowił ku tłuszczam/ y do Zwolenników swoich/rzekąc: [2] Ná Stolcu Moizeszowym vśiedli Vczyćiele Zakonu/y Fáryzeuszowie. [3] Przetoż wszystko cokolwiekby wam powiádáli/chowaycie y czyńcie. Ale podług skutkow ich nie czyńcie: boć powiedáią á nie czynią. [4] A zwiezuią brzemioná ćięszkie y nie znośne/ á kłádą ie ná rámioná ludzkie: ále pálcem swoim niechcą ich ruszyć. [5] A wszystki vczynki swoie czynią/áby byli widzeni od ludźi. Rozszerzáią napisy swe/y wielkie podołki swoie czynią. [6] Abowiem miłuią pierwsze mieyscá ná wieczerzách/ [7] y pierwsze Stolce w Bożnicách/ y pozdrawiánie ná rynku/żeby ie ludźie názywáli Rábbi. [8] Ale wy niechcieyćie by was náżywano Mistrzámi. Abowiem iedenći iest Mistrz wász/ á wy wszyscy

Mal: 1. ✠ 6.

iesteśćie brácia. [9] Y oycá nie náżywayćie sobie ná ziemi. Boć ieden iest Oćiec wász/ktory w niebie iest. [10] Áni śie náżywayćie Mistrzmi. Abowiem Mistrz wász ieden iest/Chrystus. [11] Kto więtszy iest między wámi/ będźie służebnikiem wászym. [12] Ale ktoby śie podwyższył/ będźie poniżon. Y ktoby

Luc: 14. ✠ 11 & 18. ✠ 14.

śie poniżył/będźie podwyższon. ☞ [13] Ale biádá wam Doktorowie w zakonie vczeni/ludźie pokryći: iż zámykaćie Krolestwo niebieskie przed ludźmi: bo sámi nie wchodźićie/ áni wchodzącym dopuszczaćie wniść.

[14] Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie obłudni: iż pożyraćie domy

my wdowie długie modlitwy mowiąc. Przeto thedy więczßy ſąd we- 15 zmiećie. Biádá wam Doktorowie y Fáryzewßowie pokryći / iż obchodźićie morze y ziemię/ ábyśćie vczynili iednego nowowiernika/ á gdy ſię nim ſtánie/czynićie go ſynem piekielnym/ dwá kroć wiecey niżliśćie ſámi.

16 Biádá wam wodzowie ſlepi/ktorzy powiádaćie: Ktokolwiek przyſięże ná kośćioł/ to nic: ále ktoby przyſiągł ná złoto Kośćielne ten winien. 17 Głupi á ſlepi/bo á coż wietßego ieſt złoto/ czyli kośćioł ktory poświąca 18 złoto. Y zás powiádaćie/kto przyſięże ná ołtarz/ to nic: ále ktobykolwiek 19 przyſiągł ná on dar ktory ieſt ná nim/ten winien. Slepi/ y coż wietßego 20 ieſt/dar czyli ołtarz kthory poświęca dar? A ták kto przyſięga ná ołtarz 21 przyſięgá nań/ y ná wßyſtko co ná nim ieſt. Y ktobykolwiek przyſiągł ná 22 kośćioł/przyſięgá y nań/y ná tego ktory mießka w nim. A ktho przyſięga ná niebo/przyſięga ná Tron Boży/y ná tego ktory śiedźi ná nim.

23 Biádá wam tedy Doktorowie y Fáryzeußowie pokryći/ktorzy dáiećie dźieśięciny z miętki/z ányżu y kminu/á opuśćiliśćie te rzeczy/ ktore ſą dáleko ważnieyße w zakonie/ Sąd/ Miłośierdźie/y Wiárę. To było trzebá 24 czynić/á onego nie opußczáć. O przewodnicy ſlepi/co ſię cedźićie z komo- 25 rem/á wielbłądá połykaćie. Biádá wam Doktorowie y Fáryzeußowie pokryći/ktorzy vmywaćie kielich y miſę z wierzchu/á wewnątrz pełniśćie 26 drapieſtwá y nieczyſtośći. O ſlepy Licemierniku/ wychedoż pierwey co ieſt we wnątrz onego kielichá y miſy/chceßli áby było to co zwierzchu ieſt 27 czyſto. Biádá wam Doktorowie y Fáryzeußowie pokryći/ bo ieſteśćie podobni grobom pobielonym/ktore zwierzchu podawáią ſię być ludźiom piękne/áno wewnątrz pełno w nich kośći vmárłych/y wßelkiey plugáwo- 28 śći. Tákże y wy/ zwierzchu vkázuiećie ſię ludźiom być ſpráwiedliwymi/ á wewnątrz pełniśćie obłudnośći y niepráwośći.

29 Biádá wam Doktorowie y Fáryzeußowie obłudni/ że buduiećie gro- 30 by Prorockie/ y ozdabiaćie groby ſpráwiedliwych/ y mowićie: Byſmy byli onych dni gdy byli oycowie náßy/ nie bylibyſmy towárzyßmi ich/w 31 rozlaniu krwie Prorockiey. A ták ieſteśćie ſámi ſobie świádkámi/ żeśćie 32 ſynowie onych ktorzy Proroki pobili: y wy wypełńćie miárę oycow wá- 33 ßych. Węzowie/plemię Jáßczorcze iákoż vciecżećie przed ſądem piekiel- 34 nego ogniá? ☞ A przeto mowię wam: Oto ia poſyłam do was Proroki y Medrce/y Doktory/á niektore z nich zábiiećie y vkrzyżuiećie/niektore będźiećie biczowáć w bożnicach wáßych/ y będźiećie ie prześládowáć/ 35 od miáſtá do miáſtá/áby ſię zlałá ná was wßeláka krew ſpráwiedliwa/ ktora wylaná ieſt ná ziemi/ode krwie Ablá ſpráwiedliwego/áż do krwie Zácháryaßá ſyná Báráchiaßowego/ktoregośćie zámordowáli miedzy ko- 36 śćiołem y ołtarzem. Záprawdę powiádam wam/że przyidą te wßyſtkie 37 rzeczy ná ten to rodzay. O JEruzalem/Jeruzalem/ktore zábiiaß Proroki/ y kámienuieß te ktorzy do ćiebie posłáni ſą. Jlem kroć chćiał zebráć ſyny twoie/ ták iáko więc kokoß zgromadza kurczetá ſwoie pod ſkrzydłá/ á 38 tyś niechćiáło? Oto będźie wam zoſtáwion dom wáß puſty. Abowiem 39 powiádam wam nie vyzrzyćie mię od tychmiaſt/ áż rzeczećie: Błogosłáwiony ktory przychodźi w Jmię Páńſkie.

Mar:12 ℣ 40 · Luc:20 ℣ 47 · Sup:5. ℣ 34. · Luc:11. ℣ 42 · Luc:11. ℣ 39 · Sup:3. ℣ 7. · Gen 4. ℣ 8. · Heb:11. ℣ 4. · 2 Pa:24 ℣ 22. · Luc:13. ℣ 34. · 4. Eſd:1. ℣ 30

Kápit: 24.

¶ Opowiáda zburzenie Kośćiołá/ vpomina áby ſię ſtrzegli przyßłych zwodnikow/ fałßywych Chryſtuſow y Prorokow/ przyśćie wtore Syná BOżego/gdy vprzedzą znaki ná Słońcu/Księżycu y Gwiazdách/o dniu Sądnym/ o wiernym y o złym ſłudze vczy.

Mar:13. ℣ 1.
Luc:21. ℣ 5.

WYszedszy JEzus z Kośćiołá/ szedł. Tedy przystąpili do niego zwolennicy iego / chcąc mu vkázáć one budowánia kośćielne. A on odpowiedáiąc/ rzekł im: Widźićie to wszystko? Záprawdę powiádam wam/ że nie zostánie kámień ná kámieniu ktoryby nie był zepsowan. 1 2

Luc:19. ℣ 44

A gdy śiedźiał ná gorze Oliwney / przystąpili do niegó zwolennicy osobliwie/ mowiąc: Powiedz nam kiedy to będźie? y co zá znák przyśćia twoiegó/ y skończenia świátá? Odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im: Pátrzayćie/ by was kto nie zwiodł: boć ich wiele przyydźie w Jmię moie/ ktorzy będą mowić: Jam iest Chrystus / y wiele ich zwiodą. Bo vsłyszyćie o bitwách/ y wieszczby o boioch. Báczćież ábyśćie śie nie trwożyli/ boć te rzeczy muszą być. Aleć ieszcze to nie koniec. Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi / krolestwo ná krolestwo / y będą mory/ głody/ y mieyscy też drzenia ziemie: á te wszystki rzeczy są początki boleśći. 3 4 5 6 7 8

Eph: 5. ℣ 6.
Col: 2. ℣ 18.

Ioã:15. ℣ 20.
& 16. ℣ 2.
Sup:10. ℣ 17.
Luc:21. ℣ 12.

Ná ten czás was będą wydáwáć ná vtrapienie/ y będą was zábijáć: y będźiećie w nienawiśći v wszech narodow dla imienia moiego. Ná ten czás zgorszy śie ich wiele: będą śie zobopolnie wydáwáć/ y w nienawiśći będą śie mieli zobopolnie. Wiele fałszywych prorokow nástánie/ y zwiodą ich niemáło. A iż śie zámnoży niepráwość/ oziebnie miłość wielu. Ale kto będźie trwał áż do końcá/ ten będźie zbáwiony. ☞ A będźie powiádána tá Ewángelia Krolestwá/ po wszystkim świecie/ ná świádectwo wszem narodom: á ná ten czás przyydźie skończenie. 9 10 11 12 13 14

Mar:13. ℣ 14
Luc:21. ℣ 20
Dan:9. ℣ 27

☞ A ták gdy wiec vyzrzyćie obrzydność spustoszenia / o ktorey powiádał Daniel Prorok/ á oná stoi ná mieyscu świętym (kto czćie niech rozumie) tedy ktorzy są w Zydowstwie/ niech vćiekáią ná gory: á ktoby był ná dáchu/ niech nie zchodźi áby co wyniosł z domu swegó. A kto ná roley/ niech śie nie wráca chcąc wźiąć sukniá swoie. A biádá będźie brzemiennym/ álbo dźiatki przy pierśiách dźierżącym ná one czásy. Ale prośćie by nie przyszło wam vćiekáć źimie álbo w Sobotę. Bo będźie w ty czásy vtrapienie wielkie/ iákie nie było od początku świátá/ áż do tego czásu/ áni będźie. A gdyby nie były vkrocone one dni/ niebyłoby zbáwione wszelkie ćiáło: ále dla wybránych będą skrocone dni one. ¶ W te czásy iesliby wam kto powiádał: Owo tu iest Chrystus/ álbo ono háin: nie wierzćie. Boć nástáną fałeszni Christusowie/ y fałeszni Prorocy: będą wydáwáć znáki wielkie y cudá/ ták żeby y wybráni byli záwiedźieni w obłędność/ iesli to być może: Otom wam opowiedźiał. A ták będąli wam powiádáć: Onoć iest ná puszczey/ nie wychodźćie. Owo iest we wnętrznych przybytkách: nie wierzćie. Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá/ á dáie śie widźieć áż ná zachodźie: rownie też ták będźie przyśćie Syná człowieczego. Gdźiekolwiek będźie ćiáło/ tám śie zleca y Orłowie. ☞ 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28

Act:1. ℣ 12.
Mar.13. ℣ 21.
Luc:17. ℣ 23.
Luc:17. ℣ 37

Mar:13. ℣ 24
Luc:21. ℣ 25
Eze:32. ℣ 7.
Isa:13. ℣ 10.
IOel 2. ℣ 31.
& 3. ℣ 15.

A hnet po vdręczeniu tákowych dni/ Słońce śie záćmi/ y Kśiężyc nie da światłośći swoiey / á Gwiazdy będą pádáć z niebá/ y mocy niebieskie będą zrušzone/ w ten czás vkaże śie znák Syná człowieczego ná niebie. Y będą ná ten czás płákáć wszystkie pokolenia ziemskie. Y vyzrzą Syná człowieczego przychodzącego w obłokách niebieskich/ z wielką mocą y z máiestatem. Y pośle Angioły swoie z trąbą y z wielkim głosem: y zgromádzą 29 30 31

wybráne

wybráne iego/ od czterzech wiátrow/ od wierzchu niebios áż do kráiow ich. 32 Vczcie sie podobieństwá od figowego drzewá/gdy sie iuż gáłąská iego odmłodzi/y liście sie puści/ wiecie że blisko bywa láto. 33 Ták też y wy gdy vyźrzycie te wszystkie rzeczy/ wiedzcie że blisko iest á práwie we drzwiách. 34 Záprawde powiádam wam/iż nie przeminie rodzay ten/dokąd sie te wszystkie rzeczy nie stáną. 35 Niebo y ziemiá przeminą/ ále słowá moie nie przeminą. 36 ☞ A o dniu onym/y o oney godzinie nikt niewie/áni Angiołowie niebiescy/iedno tylko sam oćiec. 37 A iáko było zá dni Noego/ták będzie y przyszcie Syná człowieczego. 38 Abowiem iáko onych dni przed potopem/ ludzie iedli y pili/żenili sie y zá mąż wydawáli/áż do oneg͂ dniá ktorego wszedł NOE do Korabiá: 39 á nie obaczyli sie dokąd nie przyszedł potop/ktory wszystki zábrał: tákżeć będzie y przyście Syná człowieczego. 40 W ten czás będą dwá ná roli: ieden będzie wzięt/ y drugiego zostáwią. 41 Będą dwá mleć w iedne żárná: á iedne wezmą/á drugą zostáwią. Będą dwa ná iednym łożu: iednego wezmą/á drugiego zostáwią.

Apo: 1. v 7.
1 Cor:15. v 51
Mar: 13. v 31
Luc:17. v 26
Gene: 7. v 5.
1 Pet:3. v 20
Luc:17. v 36

42 ☞ Przetoż tedy czuycie/bo niewiecie o ktorey godzinie ma przyść Pan wász. 43 A to też wiedzcie/iż by wiedział Gospodarz o ktoreyby godzinie złodziey miał przyść/wżdyćby czuł/á nie dałby sobie podkopáć domu swego. 44 Przeto y wy bądźcie gotowi/ bo niewiecie o ktorey godzinie Syn człowieczy ma przyść. 45 Co mnimasz/ktory sługá iest wierny y rostropny/ ktorego postánowił Pan iego nád swą czeládzią/ áby im dał pokarm czásu swego? 46 Błogosłáwiony iest on sługá: ktorego gdy przyidzie Pan iego/ naydzie á on ták czyni. 47 Záprawde powiádam wam/że nád wszystkimi dobrem swoim postánowi go ☞ 48 Ale iesliby rzekł on zły sługá w sercu swoim: Omieszkawa Pan moy przyść/ 49 y począłby bić społeczne sługi Páná swego/ 50 y ieść á pić z pijánicámi: przyidzie Pan sługi oneg͂ w ten dzień ktorego sie on nie spodziewa/ y w one godzine ktorey niewie: 51 y rozdźieli go/á cząstkę ieg͂ położy z obłudnymi/tám będzie płácz y zgrzytánie zębow.

1 Tes:3. v 17.
Mar:13. v 32
Luc: 12. v 39
Luc: 12. v 42
Apo:16 v 15
Sup:13. v 42.
Infr:25. v 30

Kápit: 25.

Przypowieść Pan powiáda o Dziesiąci Pánien/o Funćiech ktore sługom rozdał/o Dniu Sądnym/y odpłáćie złych y dobrych.

1 GEdy podobno będzie Krolestwo niebieskie Dziesiąci Pánnam / ktore wziąwszy lámpy swoie/ wyszły przećiw oblubieńcowi y oblubienicy. 2 Ale z nich było pięć głupich/á pięć mądrych. 3 A one pięć głupich wziąwszy lámpy/ nie wzięli z sobą oleiu: 4 á mądre záś nábráły oleiu w naczynie swoie z lámpámi. 5 A gdy przewłoczył czás przyszcia swego Oblubieniec / zdrzemáły sie wszystki y posnęły. 6 Ale w pułnocy stáło sie wołánie: Oto Oblubieniec idźie/wynidźcie przećiwko niemu. 7 Tedy powstáły ony wszystki Pánny/ y przychędożyły lámpy swoie. 8 A one głupie rzekły do mądrych: Daycie nam też oleiu wászego/ábowiem lámpy násze gásną. 9 Odpowiedziáły mądre/mowiąc: By lepák nie dostáło y nam y wam/ ráczey idźcie do tych ktorzy przedáią/ kupcieſz sobie. 10 A gdy ony szły kupowáć/ przyszedł Oblubieniec: á ktore były gotowe weszły z nim ná gody: potym drzwi zámkniono. 11 Ná ostátku przyszły y one poślednieysze/mowiąc: Pánie/Pánie otworz nam. 12 Y on odpowiedáiąc/rzekł im: Záprawde powiádam wam/ iż was nie znam. 13 A ták czuyćież/bo niewiecie dniá áni godziny. ☞

Mar:13. v 33

14 ☞ A iáko ieden człowiek iádąc precz / przyzwał sług swoich/ y rozdał miedzy nie dobrá swoie. 15 Y dał iednemu pięć tálentow/ drugiemu dwá/ á drugiemu ieden/káżdemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchał tudźież

Sup:24. v 42
Luc:19. v 12

dzieſz precz. Odſzedł tedy on ktory wziął pięć tálentow/y robił nimi/ ták 16
iż zyſkał nimi drugą pięć. Tákież też y on ktory był wziął dwá/vrobił dru 17
gie dwá. Ale ktory był wziął ieden/odſzedſzy zákopał go w ziemi/ y ſkrył 18
pieniądze Páná ſwego. Potym po niemáłym czáſie/wroćił ſie Pan onych 19
ſług/y ráchował ſie z nimi. Przyſtąpiwſzy tedy ten/ ktory był wziął pięć 20
tálentow/przynioſł Pánu drugą pięć/mowiąc: Pánie/dałeś mi był pięć
tálentow : otożem drugą pięć nádzwyſz vrobił. Rzekł do niego Pan iego. 21
Dobrzeć moy ſługo/dobry y wierny/ponieważeś nád trochą był ták wier
nym: poſtánowię ćię nád wielą. Wnidź do rádośći Páná twego.

Przyſtąpił też y on ktory był wziął dwá tálenty/ y rzekł : Pánie dałeś 22
mi był dwá tálenty/owożem drugie dwá tálenty zyſkał. Rzekł do niego 23
Pan iego: Miey go dźiek ſługo dobry y wierny/iżeś był wiernym ná má-
le/poſtánowię ćię nád wielą/wnidźże do rádośći Páná twego. Przyſtą- 24
piwſzy też ná koniec y on ktory był iácy ieden tálent wziął/ rzekł : Pánie/
wiem żeś ieſt człowiek twárdy/ żnieſz kędyś nie śiał/ y zbieraſz gdźież nie
rozſypał : przetoż boiąc ſie ſzedłem y ſchowałem ten tálent twoy w ziemi/ 25
oto maſz co twego ieſt. Odpowiedáiąc Pan iego/rzekł mu: Zły á leniwy 26
ſługo/wiedźiałeś iże żnę gdźie nie śieię/ y zbieram gdźiem nie rozſypał: y
przetoż miałeś był polećić pieniądze moie bánkierzom/gdźie wżdy iá przy- 27
ſzedſzy wziąłbym był co mego y z przyrobkiem. Weźmćież tedy od niego 28
ten tálent/á dayćie go temu ktory ma dźieśięć tálentow. Abowiem káżde- 29
mu kto ma będźie dano/y będźie obfitował : á temu ktory nie ma/ y to co
ſie zda mieć/ będźie mu odięto. A nieużytecznego ſługę wrzuććie w ciem- 30
nośći zewnętrzne/ tám będźie płácz y zgrzytánie zęb.

Sup:13. ℣ 12
Mar:4. ℣ 25.
Luc:8. ℣ 18.
& 19. ℣ 26.
Sup:2. ℣ 12.
& 22. ℣ 13.

Ale gdy przyidźie Syn człowieczy w Máieſtaćie ſwoim/ y wſzyſcy 31
Angiołowie z nim : tedy vśiędźie ná Stolcu Máieſtatu ſwego/á przedeń
zgromádzą ſie wſzyſcy narodowie : y odłączy ie iedne od drugich / iáko 32
wiec páſterz odłącza owce od kozłow. Y poſtáwi owce po práwey ręce 33
ſwoiey/á kozły po lewey. Tedy rzecze krol tym ktorzy po práwey ręce ie- 34
go będą. Podźćie błogoſłáwieni Oycá moiego/ poſiądźćie KRoleſtwo
wam zgotowáne od vſtánowienia świátá. Abowiem łáknąłem/ á dáli- 35
śćie mi ieść. Prágnąłem/y dáliśćie mi pić. Gośćiem był/á przyięliśćie
mię. Byłem nágim/á przyodźiáliśćie mię. Niemocnym/á náwiedźiliśćie 36
mię. W ćiemnicym był/á przyſzliśćie do mnie. Tedy odpowiedzą mu ſprá 37
wiedliwi/mowiąc: Pánie/kiedyżechmy ćię to widźieli łáknącęg/á karmi-
liſmy ćię : prágnącego/á dáliſmyć pić? Kiedyżeſmy ćię widźieli gośćiem/ 38
á przyięliſmy ćię? álbo nágiego/ á odźiáliſmy ćię? álbo kiedyſmy ćię wi- 39
dźieli niemocnego/álbo y w ćiemnicy/á przyſzliſmy do ćiebie? Odpowie- 40
dáiąc ná to Krol/rzecze im: Záprawdę powiadam wam : Kiedyśćiekol-
wie czynili iednemu z tych bráćiey moich namnieyſzych / mnieśćie to czy-
nili. Potym rzecze Krol y onym ktorzy będą po lewey ręce. Odſtępćie o- 41
demnie przeklęći do ogniá wiecznego/ ktory zgotowan Dyabłu y Angio-
łom iego. Abowiem łáknąłem/á nie dáliśćie mi ieść. Prágnąłem/ nie dá- 42
liśćie mi pić. Byłem gośćiem/nie przyięliśćie mię. Nágim/ á nie przyo- 43
dźiáliśćie. Niemocnym/y w ćiemnicy/á nie náwiedźiliśćie mię. Tedy od- 44
powiedzą mu też y oni/mowiąc:Pánie/kiedyżechmy ćię widźieli łáknące-
go/álbo prágnącego/álbo gośćiem/álbo nágim/álbo niemocnym/álbo w
ćiemnicy/á nie vſługowáliſmy tobie? Tedy im odpowie/ mowiąc:Záprá- 45
wdę wam powiádam/ iákośćie długo nie czynili iednemu z tych mniey-
ſzych/ániśćie mnie czynili. Y poydą ći ná wieczną mękę: ále ſpráwiedliwi 46
do żywotá wiecznego.

Iſai: 58. ℣ 7.
Eze:18. ℣ 7.
Eccl:7. ℣ 39.
Sup: 6. ℣ 9.
Sup:7. ℣ 23.
Luc:13. ℣ 27
Ioá: 5. ℣ 29.
Dan:12. ℣ 2.

Kápit:

Kápit: 26.

Historya męki Páná Chrystusowey/ poczawszy od weszcia do rády Káplanow/ o poimániu y zátráceniu Páná Jezusowym/ áż do trzykroć záprzenia Piotrowego.

1 WStáło śie/ gdy wykonał JEZVS te wszystkie Mowy swoie/ rzekł do 2 Zwolennikow swoich: Wieciez że po dwu dni/ Wielkánoc bedzie/ á SYn człowieczy bedzie wydan/ áby był vkrzyżowan. 3 Tedy zebráli sie Kśiażetá Kápłáńscy/ y Stárszy nád ludem ná páłac Kśiażeciá kápłáńskiego/ ktorego zwano 4 Káifasz: y vczynili ráde/ iákoby Jezusá poimáli zdráda/ y zábili. TEdy mowili: 5 Nie w dzień świety/ by lepák nie stáło sie zámieszánie miedzy ludem.

Mar:14. ✠ 1. Luc:22. ✠ 1.

6 Ale gdy był JEzus w Betániey/ v SYmoná tredowátego w domu: 7 przystapiłá do niego niewiástá/ máiac Alábástrowa bánieczke máśći drogiey/ y wyláłá mu ná głowe śiedzacemu. 8 Widzac to Zwolennicy iego/ zá złe iey mieli/ mowiac: 9 Coż to po tey vtráćie? bo sie to mogło przedáć zá niemáło/ y rozdáć vbogim. 10 Ale wiedzac to JEzus/ rzekł im: Czemu to zá złe macie tey niewieście? Jśćieć dobry vczynek spráwiłá iest we mnie. 11 Abowiem vbogie záwsze miec bedziecie z soba: ále mnie nie záwsze bedźiecie mieli. 12 Bo tá wylawszy te máść ná ciáło moie/ vczyniłá to ku pogrzebowi memu. 13 A to wam záprawde powiádam/ iż gdziekolwiek te Ewángelia beda kázáć/ á opowiádáć po wszem świecie/ bedzie powiedziano y 14 to co vczyniłá/ ná pámiatke iey. Tedy odszedł ieden ze dwunaśćie/ ktore- 15 go zwano Judás Jszkáryot/ do Przełożonych kápłáńskich/ y rzekł im: Co mi chcecie dáć/ á ia go wam wydam? Tedy oni zmowili z nim trzydzie- 16 śći srebrnych. Y od tychmiast szukał przystoynego czásu/ żeby go wydał.

Joá:11. ✠ 2. & 12. ✠ 3. Mar:14. ✠ 3.

Deu:15. ✠ 11

Mar:14. ✠ 10 Luc:22 ✠ 3.

17 A gdy było pierwszego dniá Przásznic/ przystapili Zwolennicy do JEzusá/ mowiac: Gdzie chcesz żebyśmyć nágotowáli áby iadł Wielkonocne- 18 go Báránká? A JEzus odpowiedział: Jdźcie do miástá do niektorego człowieká/ rzeczćiesz mu: Mistrz wskázuie. Czás moy blisko iest/ v ćiebie 19 vczynie Wielkanoc ze Zwolenniki swemi. Y vczynili Zwolennicy ták/ iáko im był postánowił JEzus/ y nágotowáli Báránká.

Mar:14. ✠ 12 Luc:22. ✠ 7.

20 A gdy było wieczor/ śiadł zá stoł ze dwu- 21 naśćie Zwolenniki swoiemi. A gdy oni iedli/ rzekł: Záprawde powiádam wam/ iż ieden z was ma mie wydáć. 22 Tedy zásmeciwszy sie bárzo/ ieli káżdy z osobná mowić: A zam ia iest Pánie? 23 A on odpowiedáiac/ rzekł: Ktory śiega á rozmacza zemna reke w miśie/ ten mie wyda. 24 Syn ći człowieczy idzie/ ták iáko nápisano iest o nim: ále biádá temu człowiekowi/ przez ktorego Syn człowieczy bedzie wydan: dobrze mu było by sie był człowiek on nie národził. 25 Odpowiedáiac tedy Judás ktory go wydał/ rzekł do niego: Zazem ia iest Mistrzu. Odpowiedział mu: Tyś rzekł. 26 A gdy oni wieczerzáli/ wziął JEzus chleb/ y błogosłáwił/

Mar:14. ✠ 17 Luc:22. ✠ 14 Ioá:13. ✠ 21.

Psa:40 ✠ 10

1. Cor:11. ✠ 24

błogosławił/ łamał y dał Zwolennikom swoim/ á rzekł: Bierzćie/á iedz-
ćie: Toć iest Ciáło moie. A wziąwszy potym kielich/podźiękował/y dał 27
im/mowiąc: Piyćie z tego wszyscy. Abowiem to iest Krew moiá/nowe- 28
go testámentu/ ktora będźie wylaná zá wielu ná odpuszczenie grzechow.
A powiádam wam/ że od tychmiast nie będę pił z tego rodzáiu winney 29
máćićie/áż do onego dniá/kiedy ie będę pił z wámi nowe w Krolestwie
Oycá moiego. A chwáłę Bogu vczyniwszy/wyszli ná gorę Oliwną. Te- 30
Mar:14 ℣ 27 dy im rzecze JEzus: Wy wszyscy tey nocy zgorszyćie sie zemnie. Bo ták 31
Ioā: 16. ℣ 32 nápisano iest. Vbiię pásterzá/á rozpierzchną sie owce trzody. Ale gdy zmar 32
Zach:13 ℣ 7. twychwstánę/ vprzedzę was do GAlileiey. Odpowiedáiąc tedy Piotr/ 33
Mat:14 ℣ 28. & 16. ℣ 7. rzekł do niego: By sie też wszyscy z ciebie zgorszyli/ia sie nigdy nie zgorszę.
Rzekł mu JEzus: Zaprawdęć powiádam/ że tey nocy/pierwey niżli kur 34
zápoie/trzykroć sie mnie záprzysz. Odpowiedźiał mu Piotr: Bym też miał 35
Ioā: 13. ℣ 38. y vmrzeć stobą/tedy sie ia ciebie nie záprzę. Tákież y wszyscy Zwolennicy
Mar:14. ℣ 32 mowili. ¶ Przyszedł potym JEzus z nimi do wśi/ktorą zową Gethse- 36
Luc:22. ℣ 39 mani/y rzekł Zwolennikom swoim: Posiedźćie tu/áż ia poydę tám/ y po-
modlę sie. A wziąwszy Piotrá/y dwu synow Zebedeuszowych/począł sie 37
smućić á żáłosnym być. Tedy im rzecze: Smutna iest duszá moiá/ áż do 38
śmierći. Potrwayćie tu/ y czuyćie zemną. Y odszedszy trochę/ vpadł ná 39
oblicze swe/ modląc sie/ á mowiąc: OYcze moy/ ieśliże można rzecz iest/
niech odeydźie odemnie ten kielich: wszákoż iednák nie ták iáko ia chcę/ále
ták iáko ty. Potym przyszedł do Zwolennikow swoich / y nálazł ie á oni 40
śpią/y rzekł Piotrowi: Tákże to nie mogliśćie iedney godźiny zemną czuć?
Czuyćie á modlćie sie ábyśćie nie przyszli ná pokuszenie. Duchći iest po- 41
gotowiu/ále ćiáło krewkie.

Y odszedł zás powtore / y modlił sie 42
mowiąc: Oycze moy/ nie możeli ten kie-
lich odeydź/ iedno żebym gi pił/ stań sie
wola twoiá. Y przyszedł zás powtore/ 43
y nálazł ie á oni śpią / bo były oczy ich
obćiążone. A zostáwiwszy ie / odszedł 44
zás/y modlił sie po trzećie/też słowá mo-
wiąc: Potym przyszedł do Zwolenni- 45
kow swoich/y rzekł im: Spićież iuż á
odpoczywayćie: Oto sie przybliża go-
dźiná/á Syn człowieczy będźie wydan
w ręce grzesznikow. Wstańćie/podźmy: Otoć sie przybliżył/ten ktory mie 46
Mar:14. ℣ 43 wyda. On tego ieszcze domawiał/álić Judasz ieden ze dwunaśćie przy- 47
Luc:22. ℣ 47 szedł / y z nim tłuszcza wielka z mieczmi/ y z kijmi/ ktorzy byli posłáni od
Ioā: 18. ℣ 3. Przełożonych kápłáńskich/y od stárszych ludu. A on ktory go wydał/ dał 48
im był znák/powiedáiąc: Ktoregokolwiek pocáłuię/tenći iest/ trzymay-
ćież go. Y nátychmiast przystąpiwszy do Jezusá/rzekł: Bądź pozdrowion 49
Mistrzu. y pocáłował go. Tedy rzekł do niego JEzus: Przyiaćielu ná- 50
cożeś przyszedł? Tedy oni przyskoczyli/y wrzućili ręce swe ná JEzusá/ y
poimáli go. ¶ A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem/wyćiągnąwszy rę- 51
kę dobył mieczá swego/y vderzywszy sługę Kśiążęćiá kápłáńskiego/vćiął
Gen:9. ℣ 6. mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus: Obroć miecz twoy ná mieysce iego. Abo- 52
Apo:13 ℣ 10 wiem wszyscy ktorzy biorą miecz/ od mieczá giną. Czy mniemasz żebym 53
nie mogł teraz prośić Oycá mego/á da mi y teraz wiecey niż dwánaśćie
ćiem Angiołow? Jákoż sie tedy pisma wypełnią/że sie ták musi stáć. Tám 54
Isai: 53. ℣ 10 że oney godźiny/rzekł Jezus ku tłuszczam: By ná iákiego łotrá wyszliśćie 55
z mieczmi

z mięczmi/ y z kiymi/ poimowáć mie. Ná káż-
dym dźień v was śiádał náuczáiąc wkośćiele
56 á nie poimáliśćie mie. Ale ſie to wßyſtko ſtá- Supra ✠ 31.
ło/ áby ſie wypełniły piſmá Prorockie. Tedy Mar:14. ✠ 53
Zwolennicy wßyſcy opuśćiwßy go/ vćiekli. Luc:22. ✠ 54 Ioã:18. ✠ 24.
57 A oni trzymáiąc Jezuſá/ wiedli go do Kái-
faßá Kśiążęćiá kápłáńſkiego/ gdźie ſie byli
58 Doktorowie/ y Stárßy zeßli. A Piotr ßedł zá
nim z dáleká/ áż do dworu Kśiążęćiá kápłáń-
ſkiego. A wßedßy we wnątrz/ śiedźiał z ſłu-
59 żebnemi/ chcąc widźieć koniec. Ale Kśiążę- Mar:14. ✠ 55
tá kápłáńſkie/ y on wßytek zbor/ nábywáli fáł-
ßywego świádectwá przećiwko JEzuſowi/
60 chcąc go ná śmierć wydáć: ále nie nálezli/ ácz
wiele fałßywych świádkow przyſtępowáło. Ná oſtátek tedy przyßli
61 dwá fáłeßni świádkowie/ y rzekli: Ten powiedźiał/ iż mogę zburzyć Ko- Ioã: 2. ✠ 19.
62 śćioł BOży/ y po trzech dniách záſie gi zbudowáć. A powſtáwßy Kśią-
żę kápłáńſkie/ rzekł do niego: Nie odpowiedaß nic ná to/ co ći przećiwko
63 tobie świádczą? Ale JEzus milczał. A Kśiążę kápłáńſkie rzekło do nie-
go: Poprzyśięgam ćię przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedźiał/ ieſliżeś
64 ty ieſt Chryſtus Syn Boży. Rzekł mu Jezus: Tyś powiedźiał. A wßá- Sup:16. ✠ 27
kож iednák powiádam wam/ iż od tychmiaſt vyźrzyćie Syná człowiecze- 1 Tes 4. ✠ 14
go śiedzącego ná práwicy mocy BOżey/ y przychodzącego w obłokách Rõa.14. ✠ 10
65 niebieſkich. ¶ Tedy Kśiążę kápłáńſkie rozdárło ná ſobie odźienie ſwoie/
mowiąc: Bluźnił/ á coż wiecey potrzebuiemy świádkow? Oto teraz ſły-
66 ßeliśćie bluźnierſtwo/ co ſie wam zda? A oni powiádáiąc rzekli: Záwinił
67 śmierć. Tedy ieli plwáć ná oblicże iego/ y poßyykowáli go/ á drudzy po-
68 liczkowáli/ mowiąc: Prorokuy nam Chryſtuśie/ kto ieſt ktory ćię vderzył. Iſai: 50. ✠ 6.
69 A Piotr śiedźiał ná dworze onego páłacu/ y przyſtąpiłá do niego iedná Mar:14 ✠ 65
70 dźiewká/ mowiąc: Y tyś był z JEzuſem Gálileyſkim. Ale on záprzał ſie Luc:22. ✠ 55
71 przed wßyſtkimi/ mowiąc: Niewiem co powiádaß. A gdy wychodźił ze Ioã:18. ✠ 25.
drzwi/ vyźrzáłá go druga ſłużebna dźiewká/ y rzekłá do onych ktorzy tám
72 byli. Y ten też był z Jezuſem Názáráńſkim. Y záś ſie záprzał/ pod przyśię-
73 gą mowiąc: Nie znamći człowieká. A po máłey chwili przyſtąpili ktorzy
ſtali/ y rzekli Piotrowi: Záprawdę y tyś z nich ieſt/ bo y tá mowá twoiá
74 wydaie ćię. Tedy on iął ſie przeklináć y przyśięgáć/ żeby nie znał człowie-
75 ká. A hnet kur zápiał. Potym wſpomionął Piotr ná ſłowo Jezuſowe/ kto-
re mu był powiedźiał: Jż pierwey niżli kur zápoie/ trzykroć ſie mnie zá-
przyß. Y wyßedßy precz/ płákał gorzko.

Kapit: 27.

¶ Oſtátek hiſtoryey o Mece Chryſtuſowey/ poczáwßy od przywiedźienia do Pilatá/ áż do pogrzebienia y potym ſtrzeżenia Ciáłá iego w grobie.

1 NÁ Gdy było ráno/ weßli w rádę wßyſcy Przełożeni
kápłáńſcy/ y ſtárßy ludu/ przećiw Jezuſowi/ áby go ná śmierć
2 wydáli. Y przywiedli go związánego/ y oddáli Pońſkiemu Pi- Mar:15. ✠ 17
3 łatowi ſtáróśćie. Ná ten czás widząc Judaß ten ktory go wydał/ że go Luc: 22. ✠ 61
iuż zdano/ żáłuiąc tego co vczynił/ przyniosł záś one trzydźieśći ſrebrnych Luc: 23. ✠ 1.
4 Kśiążętom kápłáńſkim/ y Stárßym/ mowiąc: Zgrzeßyłem/ żem wydał Ioã: 18. ✠ 28.
krew ſpráwiedliwą. A oni mu odpowiedźieli: Co nam do tego/ ty vyrzyß.
5 Y porzućiwßy pieniądze w kośćiele/ ßedł precz: á ßedßy/ y obieśił ſie ná Acto:1. ✠ 18.
D powrozie.

Act: 1. v 19. powrozie. A Książętá kápłáńskie wziąwszy pieniądze/ ták rzekli: Nie go- 6
dzić się ich kłáść do kárbony/bo są zapłátą krwie. Ale náradziwszy się/ku 7
pili zá nie rolą gárncárską ná pogrzeb pielgrzymow. Y z tegoż názwáná 8
Zach: 11. v 12 byłá oná rolá/hálcedemá/to iest/rola krwie/áż do dzisieyszeg dniá. Ná ten 9
czás się wypełniło ono co było powiedziano przez JEremiaszá Proroká/
mowiącego: Y wzieli trzydzieści srebrnych/zapłáte stárgowánego/ktoreg/
stárgowáli v synow Izráelskich/ y dáli ie ná rolą gárncárzową/ ták iáko 10
Mar: 15. v 2. mi postánowił Pan. ¶ Stánął tedy JEzus przed stárostą. Y pytał go 11
Luc: 23. v 3. Stárostá/ mowiąc: Tyżeś iest krolem Zydowskim? Odpowiedział mu
Ioã: 18. v 33. JEzus: Ty powiádasz. A gdy nań skárżyli Przełożeni kápłáńscy/y stár- 12
szy/nic nie odpowiedział. Tedy mu rzecze Piłat: Nie słyszysz iáko wielkie 13
przeciwko tobie powiádáią świádectwá. Y nie odpowiedział mu ná żá- 14
dne słowo: ták że się dziwował stárostá niepomáłu. Ale ná on dzień vro- 15
czysty zwykł stárostá wypuszczáć ludu wolno iedneg więźniá ktoregoby
chćieli: á ná ten czás miał znácznego więźniá/ktorego zwano Bárábaszem. 16
A przeto gdy się zeszli Zydowie/rzekł do nich Piłat: Kogo chcecie że wam 17
wypuszczę/ Bárábaszá/ czyli Jezusá ktorego zowią Chrystusem? Bo do- 18
brze wiedział że go byli z nienawiści wydáli. A gdy vsiadł Piłat ná stol- 19
cu sądowym/posłáłá do niego żoná iego/ mowiąc: Nic ty nie miey z tym
spráwiedliwym/ bomći wiele dziś ćierpiáłá we śnie dla niego.

Mar: 15. v 11. Ale Przełożeni kápłáńscy y stárszy/námowili lud/ áby żądáli Bárába- 20
Luc: 23. v 18 szá/á JEzusá stráćili. A odpowiádáiąc stárostá/ rzekł im: Kogoż wżdy 21
Ioã: 18. v 40. chcecie/ z tych dwu że wam wypuszczę? Oni potym rzekli: Bárábaszá.
Act: 3. v 14. Rzekł im Piłat: Coż tedy vczynię z Jezusem/ ktorego zową Chrystusem? 22
Odpowiedzieli wszyscy: Niechay będzie vkrzyżowan. Rzekł im Stáro- 23
stá: Y coż złeg vczynił? A oni tym więcey wołáli: Niechay będzie vkrzy-
żowan. Widząc tedy Piłat że temu nic nie pomagał/ále owszem że się tym 24
większe zámieszánie stawáło: wziąwszy wody vmył sobie ręce przed lu-
dem/mowiąc: Niewinienem ia krwie oto tego spráwiedliwego/ wy vy-
źrzyćie. Odpowiádáiąc ná to wszystek lud/rzekł: Krew iego ná nas/y ná 25
násze syny. Tedy im wypuśćił Bárábaszá/á JEzusá vbiczowánego dał 26
im áby był vkrzyżowan.

Mar: 15. v 16 Tedy Zołnierze Stárośćini/ wziąwszy JEzusá ná ratusz/ zebráli do 27
Ioãn: 19. v 1. niego wszytkę hordę/á zewlokszy go/oblekli go w czyrwoną száte: á vplo- 28
tszy koronę z ćierniá/włożyli ná głowę ieg/á w rękę práwą dáli mu trzći- 29
nę: y vklekáiąc przed nim ná koláno/ náigrawáli go/ mowiąc: Bądź po-
zdrowion krolu Zydowski. A pluiąc nań/bráli trzcinę/ y bili głowę iego. 30
A gdy się ták nápośmiewáli z niego/ zwlekli z niego onę czyrwoną száte? 31
á oblekli go zás w iego odzienie/ potym go wiedli áby był vkrzyżowány.

Mar: 15. v 21. A wychodząc nádeszli człowieká Cyreneyskiego/ imieniem SYmoná: 32
Luc: 23. v 26 tego przyniewolili áby niosł krzyż iego. Y przyszli ná mieysce ktore zową 33
Mar: 15. v 21 Golgotá/co się wykłáda/trupich głow mieysce. Y dáli mu pić wino z żoł- 34
Luc: 23 v 33. ćią zmieszáne. A gdy go skosztował/ niechćiał pić.
Ioã: 19. v 17.

Mar: 15. v 24 A gdy go vkrzyżowáli/podzielili(miedzy śie) száty iego losy puśćiwszy/ 35
Luc: 23. v 34. áby się wypełniło co rzeczono iest przez Proroká/mowiącego: Rozdzieli-
Ioã: 19. v 18. & 13. li sobie száty moie/y o odzienie moie miotáli los. A siedząc strzegli go. Y 36
Psa: 21. v 19. wstáwili nád głowę iego spráwę iego nápisaną. Ten iest Jezus krol Zy- 37
Ioã: 19. v 24. dowski. Vkrzyżowano też z nim dwu łotrow/iednego po práwey/á dru- 38
Ioã: 2. v 19. giego po lewey ręce. ¶ A ći ktorzy chodzili mimo oń/bluźnili go/chwie- 39
iąc głowámi swemi/á mowiąc: Ach/ách ktory káziż kośćioł Boży/á trze- 40
ćiego dniá gi zás buduiesz: zbaw się sam iesliześ Syn Boży/ zstąp z tego
krzyżá.

41 krzyżá. W taż też y Kśiażetá kápłáńſcy/prze- garzáiac go y z náucżycielmi Zakonu / y z ſtár- 42 ßymi/mowili: Inße zbawiał/á śiebie ſamego zbáwić nie może: Ieſliż ieſt KRolem Izráel- ſkim/niech teraz zſtapi z krzyżá/ tedy mu vwie- 43 rzymy. Duffa w BOgu/ niechże go teraz wy- ſwobodzi ieſli chce: bo wiec mowił / żem ia ieſt Synem BOżym. 44 Tymże też y oni łotro- wie/ktorzy byli vkrzyżowáni z nim/vrágáli ie- 45 mu. ¶ Ale od ßoſtey godźiny/záćmienie ſie ſtá- ło po wßytkiey źiemi/ áż do dźiewiatey godźi- 46 ny. A około dźiewiatey godźiny/záwołał Ie- zus głoſem wielkim/ mowiac: Eli/Eli/lama- ſabatani? to ieſt/Boże moy/Boże moy/czemu- 47 żeś mie opuścił? A niektorzy z tych ktorzy tám 48 ſtali/ſłyßac to/ ieli mowić: Heliaßá ten woła. A nátychmiaſt bieżawßy ieden z nich/wźiawßy gebke/ nápoił ia octem/ y włożywßy ia ná trzćine/ 49 dawał mu pić. A drudzy lepák mowili: Niech iedno / pátrzaymy przyi- 50 dźieli Eliaß wybáwić go. Ale Iezus powtore wołáiac wielkim głoſem/ 51 wypuścił duchá. A oto zasłoná kośćielna rozpádłá ſie ná dwie cżeśći/od 52 wierzchu áż do dołu/y źiemiá ſie trzeſłá/opoki ſie pádáły/groby ſie otwie- 53 ráły/ y wiele ćiał świetych ktorzy byli poſneli/ powſtáło. A wyßedßy z grobow po iego zmartwych wſtániu/ przyßli do miáſtá świetego/ y v- 54 kazáli ſie wielom. ¶ Ale Setnik y ći ktorzy przy nim byli ſtrzegac IE- zuſa/vyźrzawßy ono drżenie źiemie/ y one rzecży ktore ſie dźiáły/ polekáli 55 ſie bárzo/mowiac: Záiſte to był Syn Boży. A było tám niewiaſt z dále- ká bárzo wiele / ktore były ßły zá IEzuſem od Gálileiey poſługuiac mu: 56 miedzy ktoremi byłá Márya Mágdálená/ y Márya mátká Iakobowá/ y Iozeffowa/y mátká ſynow Zebedeußowych.

[Sap: 2. ṽ 12.] [Pſal: 21. ṽ 9] [Pſal: 21. ṽ 1] [Pſa: 68. ṽ 22.] [2 Par: 3. ṽ 14] [Mar: 15. ṽ 40]

57 A gdy było wiecżor/ przyßedł niektory cżłowiek bogáty z Arymátyey/ 58 ná imie Iozeff ktory też był Zwolennikiem IEzuſowym. Ten przyßedł do Piłatá/y prosił go o ćiáło Iezuſowo. Tedy Piłat roſkazał mu dáć ćiá- 59 ło. A wźiawßy ćiáło Iozeff/vwinał ie w prześćierádło cżyſte/ y włożył 60 ie do ſwego grobu nowego/kthory był wykował w ſkále. A przywálił ká- 61 mień wielki ku grobowym drzwiam/ y odßedł. Były tám tedy Márya Mágdálená / y druga Márya śiedzace przećiwko grobowi.

[Mar: 15. ṽ 42] [Luc: 23. ṽ 50] [Ioã: 19 ṽ 38.]

62 ☞ Názáiutrz/to ieſt w dźień ktory był po wielkim piatku/zeßli ſie kśia- 63 żeta kápłáńſkie/y Fáryzeußowie do Piłatá/mowiac: Pánie wſpomnieli- ſmy że on zwodźićiel bedac ießcże żyw powiedźiał : Po trzech dniách 64 zmartwych wſtáne. Przetoż roſkaż áby ſtrzeżono grobu áż do trzećiego dniá/by lepák nie przyßli Zwolennicy ieg/á nie vkrádli go/á potymby po- wiedźieli ludu: W ſtałći zmartwy / tedyby był oſtátecżny błąd gorßy 65 nizli pierwßy. Powiedźiał im Piłat: Wßák maćie ſtraż/idźćież ſtrzeżćież 66 iáko rozumiećie. Tedy oni ßedßy / obwárowáli grob zápiecżetowawßy kámień/ y oſádźiwßy ſtraza.

Kápit: 28.

¶ Chryſtus zmartwychwſtał/ Angioł ſtroże przeſtráßył/niewiáſtom mieyſce vkazał/ ktore Iezuſa vyźrzawßy odbieżały/ſtrożowie od Zydow przenáieći/ináczey nizli było powiádáia/á Pan CHRyſtus Apoſtolom ſie vkazał.

Mat:16. ℣ 6. Ioã:20. ℣ 11.

WSObote tedy wieczor/ktory sie rozedniewa w pierwszy dzień Sobotni/przyszłá Márya Mágdalená/ y druga Márya ogladáć grob. A oto stáło sie wielkie trzesienie ziemie. Abowiem Anyoł Páński stapił z Niebá/ á przystapiwszy/odwálił kámień/y siedział ná nim. A było poyzrzenie iego iáko łyskáwicá / á száta iego iáko śnieg. A od wielkiego stráchu z niego/ strożowie sie ták vlekli / że byli práwie iák vmárli. Odpowiedział tedy Angioł onym niewiástom y rzekł: Nie boycie sie wy/bo ia wiem że szukacie Jezusá ktorego vkrzyżowano/ niemászci go tu boć zmartwychwstał iáko był powiedział / á podzcie ogladaycie mieysce gdzie było położono Páná. A szedszy co rychley/opowiedzcie to Zwolennikom iego/zeć wstał/ á oto vprzedzi was do Gállileiey/tám go ogladacie/ otom wam opowiedział. ☞ Y wyszli rychło z grobu z stráchem/ y z wielka rádościa/ bieżac co rychley chcac to powiedzieć Zwolennikom iego. A oto JEzus zászedł im w droge/mowiac: Badzcie pozdrowione. A ony przystapiwszy vchwyciły sie nog iego/y dáły mu chwałe. Tedy im rzekł Jezus: Nie lekaycie sie. Jdzcie á powiedzcie bráciey moiey/áby szli do Gállileiey/tám mie vyzrza. Kthore gdy odeszły/ oto niektorzy z strożow przyszli do miástá/ á oznaymili przełożonym kápłáńskim wszystkie rzeczy ktore sie stały. A oni zszedwszy sie z stárszymi/y nárádziwszy sie/dáli bárzo wielkie pieniadze onym żołnierzom/mowiac: Powiedaycie iż Zwolennicy iego w nocy przyszedszy/ vkrádli go nam kiedysmy spáli. A iesliby sie to doniosło stárosty/my go ná to przywiedziemy/y bespiecznymi was vczynimi. A oni wziawszy pieniadze/ vczynili ták iáko ich było náuczono. Y rozgłosiło sie to słowo v Zydow/áż do dzisieyszego dniá.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

☞ A iedennaście Zwolennikow/poszli do Gállileiey ná one gore/ktora im był náznáczył Jezus. A gdy go vyzrzeli dáli mu chwałe/á drudzy watpili. Y przystapiwszy Jezus mowił do nich mowiac: Daná mi iest wszelka moc ná niebie/y ná ziemi. Szedszy tedy vczcie wszystkie narody/krzcac ie/ w Jmie Oycá/y Syná/y Duchá świetego/vczac ie záchowywáć wszystkich rzeczy ktoremkolwie wam poruczył: á oto ia z wámi iestem przez wszystki dni áż do skończeniá świátá.

16 17 18 19 20

Ioã: 17. ℣ 2. Heb: 2. ℣ 8. Mar:16 ℣ 15

☞ Koniec Ewángeliey ktora nápisał S. Mátheus.

Przemowá ná Swietego Márká.

MArek Swiety Zwolennik Piotrá świetego/ná prosbe bráciey w Pánie Chrystusie/kthorzy byli w Rzymie/ták iáko od Piotrá słychał/Ewángelia świeta krotko nápisał. Ktora gdy Piotr widział/ták iáko Klemens poświadcza/ y pochwalił ia/ y w kośćiele iáwnie czytáć moca swa roskázał. Ten był z narodu Zydowskiego z pokolenia Lewi/ okrzcon od Piotrá świetego/á przetoż go w iednym liście swoim/synem swym być mianuie. Gdy nápisał á złożył Ewángelia/ posłał go Piotr do Egiptu/ tám w Alexándryey kazac o Panie Chrystusie/kośćioł krześciáński postánowił/ták w nauce y w státeczności żyćia kwitnac/że wszystkie násládowce Chrystusowe áby sie ták sprawowáli iáko y on swym przykłádem przyciagał. Jż też Filo Zyd á człowiek wymowny widzac ták státeczne á świete postánowienie kośćiołá v Márká świetego/ iego wszystkie spráwy swym pisanim wieczney pámiatce poświecił. Vmárt Márek Ewángelistá osmego roku Cesarstwá Neronowego/y pogrzebion w Alexándryey: ná ktorego mieysce [illegible]ándriyskim Biskupstwie Anianus stánał. Ták iáko o tym Hieronim świety w poczcie kośćielnych Pisarzow świádectwo dáie.

Swieta Páná Jezu Chrystá Ewángelia/podlug Márká Swietego/ ná xvj Kápitul rozdzielona.

Kápit: I.

¶ Jan káże y krzći wodą/á Chrystus Duchem/Jan Páná Chrystusá okrzćił/Chrystus pośći czterdźieśći dni/potym iest kuszon. Kázáć począł w Gálileiey/Zwolenniki k sobie wzywał/ chore vzdrawiał/trędowáte oczyśćiwszy do Káplanow odesłał/ opetánych wiele wyswiebodził.

1 Początek Ewángeliey Jezu Chrystá syná Bożego/ták iáko nápisano iest v Izáiaszá Proro- 2 ká : Oto ia posyłam Angiołá moiego przed obliczem twoim / ktory przepráwi drogę twoie przed tobą. 3 Głos wołáiącego ná puszczy: Gotuycie drogę páń- ską/proste czyńcie śćieszki ieg. 4 Był Jan ná puszczy krzcząc/y kążąc krzest Pokuty ku odpuszczeniu grze- 5 chow. Y wychodźiłá do nieg wszytká Zydowska kráiná/y wszyscy Jerozolimiánie : y byli od niego krzczeni w Jordanie rzece/ 6 wyznawáiąc grzechy swoie. A miał Jan odźienie ná sobie z sierśći wielbłądowey/ y pás skorzány ná biodrách swoich : á iadał száráńczą y leśny 7 miod. A kazał mowiąc: Przyidźie mocnieyszy niźli ia po mnie: ktoremum 8 ia nie iest godzien vpadszy rozwiązáć rzemyczká v botow iego. Jam was krzcił wodą/ále on będźie was krzcił Duchem świetym.

9 Y stáło sie iest onych dni : Przyszedł JEzus z Názáreth Gálileyskiego/ 10 y okrzczon iest od Janá w Jordanie. A hnet wystąpiwszy z wody/vyrzał niebá otworzone/y Duchá świeteg/iáko gołębicę/á ono zstępuie/y zostawa 11 ná nim. Stał sie też głos z niebá: Tyś iest Syn moy miły/ w tobiem sobie vlubił.

Mãth: 3. ✠ 1.
Isai : 40 ✠ 3.
Ioã: 1. ✠ 15.
Luc : 3. ✠ 4.
Mat: 3. ✠ 1.
Mat : 3. ✠ 5.
Leu: 11. ✠ 22.
Mat: 3. ✠ 12.
Luc: 3. ✠ 16.
Ioã : 1. ✠ 27.
Acto: 1. ✠ 5. & 2. ✠ 4. & 11. ✠ 16. & 19. ✠ 4.
Mat: 3. ✠ 14.
Luc: 3. ✠ 22.
Ioãn: 1. ✠ 32.
Mat: 4. ✠ 1.
Luc: 4. ✠ 1.

A wnet

A wnet Duch wypędził go ná puszczą. Y był ná puszczy czterdzieści dni 12
y czterdzieści nocy/y kusił go tám szátan/y był tąm z zwierzęty/á Angio- 13
łowie posługowáli mu. A gdy Janá było wydano/przyszedł JEzus do 14
Gálileiey/opowiedáiąc Ewángelią Krolestwá Bożego/mowiąc: żeć się 15
iuż czás wypełnił/á przybliżyło się krolestwo Boże: Pokutuycie/ y wierz-
cie Ewángeliey. A chodząc nád morzem Gálileyskim/vyźrzał Symoná 16

Mat:4. ✠ 12.
Luc:4. ✠ 14.
Ioã: 4. ✠ 43.
Mat:4. ✠ 18.
Luc: 5. ✠ 2.

y ANdrzeiá brátá iego / á oni rzucáią sieci w
morze (bo byli rybitwy.) Y rzekł im JEzus: 17
Podźcie zá mną/á ia was poczynię rybitwy lu-
dzi. A oni nátychmiast zostáwiwszy sieci / szli 18
zá nim. A postąpiwszy z onąd nie dáleko/vyrzał 19
Jakobá Zebedeuszowego/y Janá brátá iego/á
oni też składáią sieci w łodce: y wnet ich po- 20
wołał. A opuściwszy oycá swego Zebedeuszá
w łodzi z naiemnikámi/szli też zá nim.

Y weszli potym do Káffárnaum/y nátychmiast w Soboty wszedszy do 21
Bożnice/náuczał ie. A zdumiewáli się náuce iegó/ábowiem był náuczáiący 22
ie/iáko ten ktory miał moc/á nie iáko w pismie vczeni. Y był w ich Bożni- 23
cy człowiek z duchem nieczystym/ten záwołał mowiąc: Co nam z tobą Je- 24

Mat:4. ✠ 13.
Luc:4. ✠ 31.
Mat:57. ✠ 28
Luc:4. ✠ 32.

zusie Názáráński? Przyszedłeś (przed czásem)
trácić nas? Wiem iżeś iest święty Boży. Y zá- 25
groził iemu Jezus/mowiąc: vmilkni/á wynidź
z człowieká. Y rozdzieráiąc go duch nieczysty/ 26
y wrzeszcząc głosem wielkim/ wyszedł od niegó.
Y zdziwili się wszyscy / ták iż pytáli się miedzy 27
sobą/mowiąc: Coż wżdy to iest? Coż to zá no-
wa náuká? że też w mocy duchom nieczystym
roskázuie/ y posłuszni mu? Y rozeszłá się powieść o nim nátychmiast po 28
wszystkiey kráinie Gálileyskiey.

A wnet wyszedszy z Bożnice/przyszli do domu Symonowegó y Andrze- 29
iowego/z Jákubem y Janem. A leżáłá świekrá Symonowá ná febre: te- 30
dy mu wnet powiedzą o niey. A on przystąpiwszy/ wiął ią zá rękę/ y pod- 31
niosł: y tudzież opuściłá ią febrá/y służyłá im. A gdy był wieczor po zá- 32
ściu słońcá / przynosili do niego wszystkie ktorzy się nie dobrze mieli/ y
wszystkie opętáne: á wszystko práwie miásto zbiegło się było do drzwi. 33
Y vzdrowił tám wielu / ktorzy ná się mieli rozmáite choroby / y dyabel- 34
stwá bárzo wiele wyrzucał / á nie dopuszczał im mowić / bo go ználi. A
wstáwszy bárzo ráno/ wyszedszy szedł ná puste mieysce/ támże się modlił. 35
Y szedł zá nim Symon / y ktorzy przy nim byli. A gdy go nálezli/ powie- 36
dzieli mu/ że cię wszyscy szukáią. Y rzekł im: Podźmy do tych tu bliskich 37
wsi/y miast/że też y tám będę kazał: bomci ná to przyszedł. Y kazał w o- 38
nych bożnicách ich/ y po wszystkiey Gálileiey/dyabelstwá wyrzucáiąc. 39
Y przyszedł do niego trędowáty/prosząc go/ y pokląknąwszy/ rzekł mu: 40
Jesli chcesz/możesz mię oczyścić. A Jezus vzaliwszy się go/wyciągnął rę- 41
kę swoię/ á dotknąwszy się go/ rzekł mu: Chcę/ bądź oczyścion. A gdy to 42
wymowił/nátychmiast odszedł trąd od niego/y oczyścion iest. Y zágroził 43
mu / y wnet go puścił/ á rzekł mu: Pátrzay byś tego nikomu niepowiá- 44
dał/ále idź/vkáż się przełożonemu kápłáńskiemu/ y ofiáruy zá oczyścienie
twoie/co przykazał Moizesz/im ná świádectwo. A on wyszedszy iął opo- 45
wiádáć/y słáwić tę mowę/ták iż iuż nie mogł iáwnie wchodzić do miástá
ále precz ná pustych mieyscách być / (á przedsię) schodzili się do niego ze-
wszad.

Mat:3. ✠ 14
Luc:4. ✠ 42.
Luc:4. ✠ 41.
Luc:4. ✠ 43.
Mat: 8. ✠ 2.
Luc: 5. ✠ 12.
Leu:14. ✠ 3.
Luc:4. ✠ 42.

Kápit: 2.

§ Skrybowie ná Páná ƀemrzą/ że vzdrawiał Pan powietrzem záráżonego/ mowił że mu odpuƀczone ſą grzechy/ ƀemrzą też że z iáwnogrzeƀniki zaśiáda/ że Zwolennicy iego nie poƀczą/ ále Pan Chryſtus wymierza ſie im ze wƀyſtkiego.

1 Záśie wƀedł do Káffárnaum po ośmi dni. A vſłyƀawƀy ludzie że był w domu/ tedy zeƀło ſie ich wiele/ ták że ſie 2 zmieśćić nie mogli y przede drzwiámi/ y powiádał im słowo. 3 Y przyƀli do niego/ niosąc paráliżem záráżonego/ ktorego czterzey nieśli. A 4 gdy go niemogli wnieść do niego przed tłuƀczą/ odárli dách tám gdźie był Chryſtus/ á otworzywƀy ſpuśćili łoże ná ktorym leżał on paráliżem zá- 5 ráżony. A gdy obaczył Jezus wiárę ich/ rzekł onemu paráliżem záráżone- 6 mu: Synu/ odpuƀczone ſą tobie grzechy twoie. A byli tám niektorzy z v- 7 czonych w piśmie śiedząc/ y myślili w sercách ſwoich. Coż to ten ták mo- 8 wi? oto bluźni. Ktoż może odpuƀczáć grzechy iedno ſam Bog? To wnet poznawƀy Jezus duchem ſwoim że ták myślili ſami w ſobie/ rzekł im: Cze- 9 muż te rzeczy myślićie w sercách wáƀych? Coż łatwieyƀego rzec páráli- żem záráżonemu: Odpuƀczone ſą tobie grzechy/ czyli rzec: Wſtań weźmi 10 łoże twoie/ á chodź? A żebyśćie wiedźieli iż ſyn człowieczy ma tę moc ná 11 ziemi odpuƀczáć grzechy/ rzekł paráliżem záráżonemu: Tobie mowię w- 12 ſtań/ á weźmi łoże twoie/ idźże do domu ſwego. A on nátychmiaſt wſtał/ á wźiąwƀy łoże ƀedł precz przed wƀytkiemi/ tákże ſie dźiwowáli wƀyſcy y chwalili BOgá/ mowiąc: Iżeſmy nigdy ták nie widźieli.

13 Y wyƀedł záśie do morzá/ á wƀyſtká tłuƀczá przychodźiłá do niego/ á 14 on ie náuczał. A gdy ƀedł mimo/ vyźrzał Lewi Alfeuſowego ſyná/ á on śiedźi ná cle/ y rzecze mu: Podź zá mną. A on wſtawƀy náſládował 15 go. Y ſtáło ſie/ gdy śiedźiał przy ſtole w domu iego/ wiele iáwnogrzeƀni- kow y grzeƀnikow ſiedźiáło z Jezuſem/ y z zwolenniki ieg/ bo ich było bár- 16 zo wiele ktorzy go náſládowáli. Vyźrzawƀy to w piśmie vczeni y Fá- 17 ryzeuƀowie iż iadł z iáwnogrzeƀniki y grzeƀniki/ mowili Zwolennikom iego. Czemuż to z iáwnogrzeƀniki y grzeƀniki ie y pije Miſtrz wáƀ? To vſłyƀawƀy JEzus/ rzekł im: Nie potrzebuią zdrowi lekárzá/ ále ći kto- rzy ſie nie dobrze máią: ábowiem nie przyƀedłem wzywáć ſpráwiedli- 18 wych/ ále grzeƀnych. Y pośćili ſie Zwolennicy Janowi/ y Fáryzeuƀow. Tedy przyiďą/ y rzeką mu: Czemuż Zwolennicy Janowi/ y Fáryzeuƀow 19 poƀczą/ á twoi Zwolennicy nie poƀczą? Y rzecze im JEzus: Zaƀ mogą ſynowie god małżeńſkich iáko długo oblubieniec z nimi ieſt/ pośćić? Do- 20 kąd máią z ſobą oblubieńcá/ nie mogą pośćić. Ale przyiďą te dni/ gdy bę- 21 dźie odięt od nich oblubieniec/ tedy będą pośćić w one dni. Zaden nie przy ƀywa płátá ſukná nowego do ſtárego odźienia/ gdźieby ináczey/ tedy vy- 22 muie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywa więtƀe rozdárćie: ták że też żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie/ gdźieby ináczey/ roz- ſádźi nowe wino ſtáre naczynie/ tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſuie ále nowe wino/ w nowe naczynie ma być lano.

23 Y ſtáło ſie zás/ gdy w Sobbotę chodźił po zbożu/ á Zwolennicy iego/ 24 poczęli iść drogą y vrywáć á wyćieráć kłośie. Tedy Fáryzeuƀowie mo- wili do niego: Wey/ coć czynią Zwolennicy twoi w Sobotę/ tho co ſie 25 nie godźi? On im odpowiedźiał: Albośćie nigdy nie czytáli co vczynił Dawid gdy tego potrzebę miał/ á gdy łáknął y ſam y ći ktorzy z nim byli? 26 Jáko wƀedł do domu Bożego/ zá Abiátárá kśiążęćiá kápłáńſkiego/ y iadł chleby pokłádne/ ktorych ſie nie godźiło iádáć/ iedno ſamym Kápłanom/

Mat: 9. v 1. Luc: 2. v 18. Iob: 14. v 4. Iſai: 43. v 5. Mat: 9. v 9. Luc: 5. v 25. 1 Tim: 1. v 15. Mat: 9. v 13. Luc: 5. v 32. Mat: 9. v 15. Luc: 5. v 35. Mat: 12. v 1. Luc: 6. v 1. 1 Re: 21. v 6. Exo: 29. v 13.

Leu: 2. ✠ 31. & 24. ✠ 9.

á dał też y tym ktorzy z nim byli. Y powiedział im: Sobotá dla człowie- 27
ká vczyniona iest/ nie człowiek dla Soboty. A ták Pánem iest Syn człowieczy/ 28
też y Soboty.

Kápit: 3.

§ Vzdrowił Chrystus rękę człowiekowi w Sobotę/ Czártowie wyznawáią go być synem Bożym/ dwánaśćie Zwolennikow rozsyła áby kazáli/ dáwszy im moc nád chorobámi y dyabelstwem/ Fáryzeusze záwiązał wywodem mocnym/ powiáda też o bluźnierstwie przećiwko Duchu świętemu.

Mat: 12. ✠ 9. Luc: 6. ✠ 16.

WSzedł záśie do Bożnice/ á tám był człowiek kto- 1
ry miał vschłą rękę. A iuż go przystrzegáli/ ieśliżeby w Sobo- 2
tę vzdrowił/ chcąc go oskárżyć. Tedy rzekł onemu człowieko- 3
wi ktory miał vschłą rękę: Wstań ná pośrzodek. Potym rzecze do nich: 4
Godźili sie w Sobotę dobrze czynić/ czyli źle? Duszę záchowáć/ czyli ią
stráćić? A oni milczeli. Y poglądáiąc ná nie z gniewem/ zásmucił sie z one- 5
go záślepienia sercá ich/ y rzecze człowiekowi: Wyćiągni rękę twoię. A
wyćiągnął/ y przywrocona mu iest ręká ku zdrowiu.

Mat: 12. ✠ 14 Ioá: 10. ✠ 39.

Wyszedszy tedy Fáryzeuszowie/ wnet vczynili o nim rádę z służebniki 6
Herodowemi/ iákoby go zátráćili. Ale IEzus ze Zwolenniki swemi od- 7
szedł ku morzu/ á wielka tłuszcza od Gálileiey/ y Żydowstwá szłá zá nim/
tákże y od Ieruzálem/ y od Idumeiey/ y zzá Iordania/ y ći ktorzy mieszkáli 8
około Tyru/ y Sydonu/ mnostwo bárzo wielkie: słysząc co czynił/ przyszli
do niego. Y rzekł Iezus Zwolennikom swoim/ áby mu łodkę ziednáli dla 9
oney tłuszczey/ by go nie śćiskáli. Bo ich wiele vzdrawiał/ ták iż też wá- 10
lili sie nań/ áby sie go dotknęli ći ktorzy iákie choroby mieli. A duchowie 11
nieczyśći gdy go záyzrzeli/ pádáli przed nim. Y wołáli mowiąc: Ty iesteś 12
Syn Boży. A on bárzo im groził/ áby go nie obiawiáli.

Mat: 10. ✠ 1. Luc: 6. ✠ 13. & 9. ✠ 1. Infr: 6. ✠ 7.

Potym wstąpiwszy ná gorę/ powołał do śiebie te ktore on chćiał/ y 13
przyszli do niego. Tedy ták spráwił/ żeby ich dwánaśćie było z nim/ ążeby 14
ie posłał kázáć. Y dał im moc áby vzdrawiáli choroby/ y wyganiáli dya- 15
belstwá. Y dał imię Symonowi/ Piotr/ y Jákuba Zebedeuszowego/ y Ia- 16
ná brátá Iákobowego/ ktorym też dał imioná Boánerges/ to iest/ synowie 17
gromu: y Andrzeiá/ y Filipá/ y Bártłomieiá/ y Mátheuszá/ y Thomászá/ 18
y Iákobá Alffeuszowego/ y Thádeuszá/ y Symoná Kánáneyskiego/ y Iu- 19
daszá Iszkáryotę/ ktory go y wydał. Y przyszli do domu/ tedy sie zás zbie- 20
głá tłuszcza/ ták że nie mogli y trochę chlebá ześć. Co gdy vsłyszeli iego 21
przyiaciele/ wyszli chcąc go poimáć bo sobie ták mowili/ iż odszedł od ro-
zumu. A w piśmie vczeni ktorzy byli przyszli z Ieruzálem/ mowili: Żeć Be- 22
elzebubá ma/ áże mocą kśiążęćiá dyabelskiego/ wymiáta dyabelstwá. Te- 23
dy wezwawszy ie/ mowił do nich w przypowieśćiách: Iákoż może szátan

Mat: 9. ✠ 34 & 12. ✠ 24. Luc: 11. ✠ 15.

szátáná wyrzućić? A gdźieby sie krolestwo sámo w sobie rozerwáło/ nie 24
może ono krolestwo stać. Y gdźieby sie dom ktory/ sam przećiwko sobie/ ro 25
zdwoił/ niemoże on dom trwáć. Ieśliżby też więc szátan powstał sam prze 26
ćiwko sobie/ toć sie iuż rozdwoił/ y nie będźie mogł stać/ ále iuż koniec ma.

Mat: 12. ✠ 31 Luc. 12. ✠ 10 1 Ioá: 5. ✠ 16

Nie może żaden naczynia á státku mocarzá iákiego wszedszy do niego w 27
dom rozerwáć/ chybá by pierwey onego mocarzá związał/ tedy dopiero dom
iego wybierze. Zaprawdę wam powiádam/ żeć wszelákie grzechy bę- 28
dą synom ludzkim odpuszczone/ y bluźnierstwá ktoremi by bluźnieli: ále kto 29
by bluźnił co przećiwko Duchowi Swiętemu/ nie będźie miał odpuszcze-
nia ná wieki/ ále winien będźie wiecznego występu. Abowiem mowili że 30
duchá nieczystego ma. Potym przyszli mátká iego/ y bráćia/ y stoiąc ná

dworze/

31 dworze/posłáli do niego wyzywáiąc go. A śiedziáłá (ná ten czás) około
32 iego tłuszcza/tedy mu powiedzą: Oto mátká twoiá/y brácia twoi szukáią
33 ćie tám ná dworze. Y odpowiedáiąc im rzekł: Ktoraż iest mátká moiá/
34 y brácia moi? A pátrząc po nich ktorzy około niego śiedzieli/rzekł: Oto má-
35 tká moiá/ y brácia moi. Abowiem kto będźie czynił wolę BOżą/ ten iest
brátem/śiostrą/ á mátká moiá.

Mat: 12. ℣ 46
Luc: 8. ℣ 19.

Kápit: 4.

❡ Krolestwo Niebieskie pod przepowieśćią śiemion rozmáitych/y gorczycznego ziárná opowiedźiawszy/przez morze iádąc spi/á obudzony słowem náwáłnośći morzá vśmierza/z podźiwowánim wszystkich.

1 Y Jął záś náucząć przy morzu: tám tedy zgromádźiłá śie do niego tłuszcza wielka/ tákże też w łodź wstąpiwszy śiedźiał ná morzu/ á wszystká tłuszcza
2 przy morzu ná źiemi byłá: y náuczał ie w przypowieśćiách bárzo wiele/y powiádał im w o-
3 ney náuce swoiey. Słuchayćież: Oto wyszedł
4 ten ktory śieie ku śianiu. A gdy śieie/ iedno vpádło wedle drogi: á przy-
5 lećiawszy ptacy niebieścy/poiedli ie. Drugie záś vpádło ná skálistą ziemię
gdźie nie miáło wiele ziemie: tedy hnet wzeszło/ iż nie miáło głęboko zie-
6 mie: á iáko skoro słońce wzeszło/vwiedło: á przeto że nie miáło korzenia/
7 tedy vschło. A drugie pádło miedzy ćiernie/á gdy śie wzniosło ćiernie/zá-
8 dusiło ie/y nie dáło owocu. Vpádło też drugie ná dobrą ziemię/y dáło o-
woc podnoszący śie y rostący: y przyniosło iedno trzydziestny/á drugie sześć
9 dziesiętny/á drugie setny. Y mowił: Kto ma vszy ná słuchánie/niech słucha.
10 A gdy był sam/pytáli go ći ktorzy z nim byli dwánaśćie/o to podobień
11 stwo. Y powiedźiał im: Wamći dano iest wiedźieć táiemnice krolestwá
Bożego/ále tym ktorzy są tám zewnątrz/ wszystko śie w przypowieśćiách
12 podáie: áby widząc pátrzyli/ á nie widźieli: á słysząc słyszeli/ á nie rozu-
mieli: by śie kiedy nie náwroćili/ á nie były im grzechy odpuszczone.
13 Y rzekł im: Nie rozumiećież tey przypowieśći? á iákoż wszystki przypo-
14 wieśći poznaćie? Ten kto rozśiewa/słowo rozśiewa. A ći są ktorzy przy
15 drodze: gdźie bywa wśiáne słowo/á gdy ie vsłyszą/nátychmiast przycho-
16 dźi Szátan/ y bierze im słowo/ ktore wśiáne iest w ich sercách. Tákże też
ći są ktorzy ná skálistey źiemi bywáią rozśiewáni. Ktorzy iáko skoro vsły-
17 szą słowo/hnet ie z rádośćią przyimuią/á nie máią w sobie korzenia/ále do-
cześni są: á potym gdy przyidźie iáki vćisk/ álbo prześládowánie dla sło-
18 wá/tudźież śie pogarszáią. A drudzy są ktorzy bywáią záśiani w ćierniu: á
19 ći są ktorzy słowá słucháią/á nędze tego świátá/y omylność bogactw/ y
około inych (rzeczy) żądliwośći wchodząc/zádusząią słowo/á ták stáie śie
20 bez vżytku. A ći są ktorzy ná źiemi dobrey bywáią záśiáni: ktorzy słuchá-
iąc słowá y przyimuiąc/ czynią owoc iedni trzydźiestni/ drudzy sześćdźie-
21 śiątny/á drudzy setny. ❡ Mowił im też: Izaż dla tego przynoszą świecę/
żeby ią pod korzec wstáwiono? álbo pod łożem? Zaż nie przeto żeby ią ná
22 lichtarzu postáwiono. Abowiem niemász nic ták skrytego/ coby nie było
23 obiáwiono: áni śie stáło ták táynego/coby ná iáwią nie przyszło. Jesli kto
24 ma vszy ná słuchánie/niech słucha. Y mowił im: Baczćie czego maćie słu-
chác/ktorą miárą będźiećie mierzyć/ tą wam będźie odmierzono/ y jeszcze
25 wam przyczynią. Bo temu kto ma/będźie ieszcze dano: á temu kto nie ma/
26 y to ieszcze co ma/będźie wźięto od niego. Y mowił: Ták iest Krolestwo
BOże

Mat: 13. ℣ 1.
Luc: 8. ℣ 4.
Isaiæ 6. ℣ 9.
Mat: 13. ℣ 14
Luc: 8. ℣ 10.
Ioã: 12. ℣ 40
Act: 28 ℣ 26
Rõa: 11. ℣ 8.
1 Tim: 6 ℣ 17.
Mat: 5. ℣ 15
Luc: 8. ℣ 16
& 11. ℣ 32.
Mat: 10 ℣ 26
Luc: 8. ℣ 17.
Mat: 7. ℣ 2.

Luc: 6. ✠ 33 · Mat: 13. ✠ 12. & 25. ✠ 29. · Luc: 8. ✠ 18. & 19. ✠ 25.

27 BOZE/ iáko gdyby człowiek wrzucił naśienie w ziemię/ y spał: á wstá- 28 wał w nocy y we dnie/ y puszczáłoby sie naśienie/ y rosło ku gorze gdy on niewie. Boć sámá z śiebie dobrowolnie ziemiá owoc podáie/ napierwey trawę/ potym kłos/ á potym zupełne zboże w kłośie. 29 A gdy z śiebie wyda owoc/ nátychmiast posyła z śierpem/ bo iuż przyszło żniwo.

Mat: 13. ✠ 21 · Luc: 13. ✠ 19 · Mat: 13. ✠ 34

30 Y mowił ieszcze: Komu przypodobamy Krolestwo Boże/ álbo ktorey przypowieśći przyrownamy ie? 31 Iáko ziárno gorczyczne/ ktore gdy wśieią w ziemię/ namnieysze iest ze wszystkiego naśienia ktore są w ziemi. 32 A gdy ie ták wśieią/ wyrásta w drzewo/ y bywa więtsze niż wszystkie iárzyny/ y puszcza gáłęzie wielkie/ ták iż mogą pod ćieniem iego ptacy powietrzni mieszkáć. 33 A tákowemi przypowieśćiámi ktorych było wiele/ powiádał im słowo/ ták iáko mogli słucháć. 34 A krom przypowieśći nie mowił do nich: á osobliwie zwolennikom swoim/ wykłádał ono wszystko.

Mat: 8. ✠ 23. · Luc: 8. ✠ 22.

35 Y rzekł im w on dzień/ gdzie iuż było wieczor: 36 Przewieżmy sie ná one strone. A opuśćiwszy tłuszczą/ wzięli go ták iáko był w łodźi/ ále y ine łodźie były z nim. 37 Y stáłá sie iest burzká wielka z wiátru/ ták że wały wrzucáły do łodźi/ że też nápełniáłá sie łodź. 38 A on ná ten czás ná zádku w łodźi spał ná wezgłowku: tedy go obudzą/ y mowią do niego: Mistrzu/ nie tycze sie to ćiebie/ że giniemy. 39 Tedy wstawszy przygroźił wiátrowi/ y rzekł morzu: Vmilkni/ á vpokoy sie. Y przestał wiátr/ á stáło sie vćiszenie wielkie. 40 Potym rzekł do nich: Czemużeśćie ták boiázliwi/ ieszczeż nie macie wiáry? Y polękáli sie wielkim stráchem/ á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemasz/ co to zacz iest/ że y wiátr/ y morze posłuszni mu?

Kápit: 5.

¶ Opętánego ode ćmy w kráinie Gerázeńskiey wyswobodźił od Czártow/ ktorym dopuśćił wniść w wieprze. Niewiástę ktora krwáwą niemoc długo ćierpiáłá/ vzdrowił/ y Corkę vmárłą wskrześił.

Mat: 8. ✠ 28. · Luc: 8. ✠ 26. · Mat: 8. ✠ 30. · Luc: 8. ✠ 32.

1 Y Przewieźli śie ná one strone morzá do kráiny Gerázeńskiey. 2 A gdy wychodźił z łodźi/ nátychmiast zábieżał mu z grobow człowiek przy ktorym był duch nieczysty/ 3 ktory mieszkánie swe miał w grobiech/ á iuż go żaden áni łáncuchámi mogł związáć: 4 bo często w pętá okowány/ y łáncuchámi związány/ łáncuchy porwał/ á pętá połamał: á żaden go nie mogł vkroćić/ 5 vstáwicznie we dnie y w nocy w grobiech y ná gorách bywał/ wrzeszcząc y rzezáć sie kámieńmi. 6 Ten vyrzawszy Iezusá z dáleká/ przybieżał y dał mu chwałę/ 7 á krzycząc wielkim głosem/ mowił: Co mnie stobą Iezuśie/ Synu Bogá naywyższego? Poprzysięgam ćię przez Bogá/ ábyś mię nie trapił. 8 Bo mowił do niego IEzus: Wynidź duchu nieczysty od człowieká tego. 9 Y pytał go. Co zá imię masz? A on mu powiedźiał: Dźieią mi ćmá/ bo nas sam wiele. 10 Y prośił go wielce/ áby go nie wyganiał precz od oney kráiny. 11 A było tám przy gorze stádo wieprzow wielkie ná paszey. 12 Y prośili go oni duchowie źli/ mowiąc: Dopuść nam w te wieprze/ że w nie wnidźiemy. 13 A wnet im tego pozwolił IEzus. Tedy wyszedszy oni duchowie nieczyśći/ weszli w wieprze/ á potym wielkim pędem ono stádo wieprzow wskoczyło w morze o dwá tyśiącá wieprzow/ y potonęli w morzu. 14 A oni ktorzy ie páśli/ vćiekwszy powiedźieli tę rzecz w mieśćie/ y po wśiách. Tedy wyszli ludźie chcąc widźieć co sie było stáło/ 15 y przyszli do Iezusá/ á vyrzawszy onego

nego opętánego/á on śiedźi vbrány/y zupełnego rozumu/polękáli śię. Oni
16 tedy ktorzy ná to pátrzyli iáko śię co dźiáło z onym opętánym/powiedźieli
17 im wszystko/ y o wieprzách. Tedy ięli go prośić áby wyszedł z ich gránic.
18 A gdy wstępował do łodźi/iął ğ prośić on ktory był opętánym/áby mogł
19 być z nim/y nie dopuśćił mu/ále mu rzekł: Idź do domu tweğ do swoich/
opowiedzże im/iáko wielkie rzeczy tobie Pan vczynił/ á iáko śię zlutował
20 nád tobą. Y odszedł / á począł opowiedáć w dźieśiąći miast / iáko z nim
wielkie rzeczy vczynił IEzus/ á wszyscy śię temu dźiwowáli.

Luc: 8. v 37.
Act. 16. v 39.

21 A gdy śię zás przewiozł IEzus w łodźi ná drugą stronę morzá/ zeszłá
22 śię tłuszcza wielka do niego/y był przy morzu. Tedy przyszedł ieden z prze-
łożonych w Bożnicy imieniem Iáirus/á vyzrzawszy go padł do nog iego
23 y prośił go wielce/ mowiąc: żeć iuż corká moiá kona: przyidź włoż rękę
24 swoię ná nię/żeby zdrowá y żywá zostáłá. Y szedł z nim/á zá nim szłá tłu-
25 szcza bárzo wielka/y śćiskáli go. A niewiástá ktora ćierpiáłá krwie płynie-
26 nie dwánaśćie lat/ y bárzo wiele vćierpiáłá od wielu lekárzow/ y byłá
wydáłá ná nie wszytko co miáłá/ á przedśię śię iey nic nie polepszáło/ále o-
27 wszem tym śię gorzey miáłá. Tá gdy vsłyszáłá o IEzuśie/ przystąpiłá w
28 oney tłuszczey z tyłu/y dotknęłá śię száty iego/bo ták sobie mowiłá/ że bym
29 też y száty śię iego dotknęłá/tedy będę zdrowá. Y tudźiesz wyschło źrzodło
krwie iey: y poczułá ná ćiele że byłá vzdrowioná od choroby.

Mat. 9. v 18.
Luc: 8. v 41.
Leu. 15. v 24.
Mat. 9. v 20.
Luc: 8. v 43.

30 Y tudźiesz IEzus poznawszy sam w sobie/że
wyszłá z niego moc/obroćiwszy śię do tłuszczey
rzekł: Kto śię dotknął odźienia mego. Y mo-
31 wili mu Zwolennicy iego: Widźisz że ćię tłu-
szcza śćiska/á powiádasz kto śię mnie dotknął?
32 Y oglądał śię chcąc widźieć onę/ ktora to byłá
33 vczyniłá. Ale niewiástá boiąc śię y drżąc/wie-
dząc co śię z nią stáło / przyszłá y vpádłá przed
34 nim/y powiedźiáłá mu wszystkę prawdę. A on rzekł iey: Corko/ wiárá
twoiá tá ćiebie zdrową vczyniłá: Idź w pokoiu/y bądź zdrowá od choro-
35 by twoiey. On tego domawiá/ álić przyidą posłowie do onego przeło-
żonego w Bożnicy/powiedáiąc: żeć corká twoiá iuż vmárłá/co iuż wię-
36 cey gábasz Mistrzá? Ale IEzus vsłyszawszy to słowo ktore powiádano/
37 rzekł onemu Przełożonemu: Nie boy śię iedno tylko wierz. Y niedopuśćił
nikomu iść zá sobą/ iedno Piotrowi/ Iákubowi/ y Ianowi brátu Iáku-
38 bowemu. Y przyszli do domu onego Przełożonego/y vyźrzał tám zgiełk
39 áno płáczą y lámentuią. A wszedszy rzekł im: Co śię frásuiećie álbo płá-
40 czećie? nie vmárłá tá dźieweczká/ále śpi. Tedy śię pośmiewáli z nieğ. Ale
on wygnawszy wszystki / poiął oycá y mátkę oney dźieweczki/ y te ktorzy
41 z nim byli/ y weszli tám gdźie leżáłá dźieweczká. Y trzymáiąc rękę dźie-
weczki/ rzekł iey: Tábitá kumi/ co śię wykłáda/ dźieweczko tobie mowię
42 wstań. A nátychmiast wstáłá dźieweczká y chodźiłá : á byłá we dwu-
43 naśćie lat/y zumieli śię zumienim wielkim. Y przykazał im wielce/áby żá-
den tego niewiedźiał. A kazał iey dáć ieść.

Luc: 7. v 50.
Luc: 8. v 49.
Mat. 9. v 24.
Act. 9. v 40.

Kápit: 6.

¶ Pan Chrystus w oyczyznie náucząiąc nie czyni cud/ Zwolenniki po dwu śle/ pięć ty-
śiecy ludźi karmi/po wodźie chodząc morze vspokoił/y wiele niemocnych vzdrowił.

1 A Wyszedszy ztámtąd/szedł do oyczyzny swoiey/y ná-
2 śládowáli go Zwolennicy iego. A gdy było w Sobotę/począł
vczyć w Bożnicy/y wiele ich słysząc dźiwowáli śię náuce iego/
mowiąc:

Mat. 13. v 54.
Luc: 4. v 16.
Ioã: 4. v 44.

mowiąc: Skądże ten ma te wßystkie rzeczy? y co to zá mądrość/ ktora
Ioã: 6. ℣ 42. mu iest dána/ y cudá tákie ktore sie przez iego ręce dzieią? Izaż to nie Cie- 3
slá/ Syn Máryey/ brát Jákobow y Jozeffow/ y Judy/ y Symonow? zaż
Mat: 13. ℣ 57. y siostry iego nie tu z námi są. Y gorßyli sie w nim. Y mowił im JEzus: 4
Luc: 4. ℣ 24. Iż nie iest Prorok bez vczćiwośći/ chybá w oyczyznie swoiey/ y w domu
Ioã: 4. ℣ 44. swoim/ y miedzy rodziną swoią. Y niemogł tám żadnego cudá vczynić/ ie- 5
dno kilká chorych kłádąc ná nie ręce vzdrowił/ y dziwowáł sie dla niedo- 6
Mat: 9. ℣ 35. wiárstwá ich: ták że chodził po miásteczkách okolicznych náucząiąc. 7
Luc: 13. ℣ 22 Y przyzwał dwunaśćie/ y począł ie rozsyłáć po dwu/ á dawał im moc nád 8
Mat: 10. ℣ 1. duchy nieczystemi. Y przykazał im áby niczego nie bráli ná drogę/ iedno
Sup: 3. ℣ 14. tylko laskę/ áni kálety/ áni chlebá/ áni w trzosie pieniędzy/ ále áby obuwßy 9
Luc: 9. ℣ 1. sie w trzewiki tylko/ y dwu sukien nie obłoczyli. Y mowił im: Gdziezkol- 10
Act: 12. ℣ 8. wie wnidźiecie do domu/ tám trwayćie/ áż stámtąd wynidźiecie. A ktorzy- 11
Mat: 10 ℣ 14 by was kolwiek nie przyieli/ áni chćieli słucháć/ wychodząc stámtąd obiyćie
Luc: 9. ℣ 5. proch z nog wáßych im ná świádectwo. Oni tedy wyßedßy kazali ludziō 12
Act: 13. ℣ 51. & 18. ℣ 6. áby pokutę czynili/ y wyganiáli wiele dyabelstwá/ y pomázowáli oleiem 13
Iac: 5. ℣ 14. wiele chorych/ á bywáli vzdrowieni. Vsłyßał to Krol Herod/ bo sie by- 14
Mat: 14. ℣ 1. ło rozgłosiło imię iego/ tedy mowił: Iż Jan Krzćićiel wstał zmartwych/
Luc: 9. ℣ 7. y przetoż dzieią sie dziwy przezeń. A drudzy zás mowili: że to iest Heliaß/ 15
Mat: 14. ℣ 2. drudzi zás powiádáli: iż iest prorok/ álbo iáko ieden z prorokow. Co vsły- 16
Luc: 3. ℣ 19. ßawßy Herod/ rzekł: Jan ktoregom ia dał śćiąć/ ten oto zmartwych wstał.

☞ Bo tenże to Herod/ postawßy dał 17
był poimáć Janá/ y wsadził go do ćie-
mnice/ dla Herodyady żony Filipá brá-
tá swego/ że ią był poiął. Bo mawiał 18
Leui: 18. ℣ 16 Jan HErodowi: Nie godźić sie tobie
mieć żony brátá twego. Stądże HE- 19
rodyádá czuháłá nań/ y chćiáłá go by-
łá zábić/ ále nie mogłá. Bo sie HErod 20
obawiał Janá/ wiedząc go być mężem
spráwiedliwym y świętym/ y przystrze-
gał go/ á wiele rzeczy czynił vsłuchy-
wáiąc go/ á z chućią go słuchał. A gdy sie tráfił dzień po temu/ że Hero- 21
des ná imieninách swych wieczerzą ná Kśiążetá/ Hetmány/ y co czelnieyße
w Gálileiey spráwował/ gdy weßłá corká tey Herodyády/ y táńcowá- 22
łá y podobáłá sie Herodowi/ tudźieß y wßystkim ktorzy społu siedźieli/
rzekł Krol do dzieweczki: Proś odemnie co chceß/ á dámći/ y dołożył iey 23
Ester 5. ℣ 6. tego przysięgą: że czegokolwiek żądáć będźieß toć dam/ by więc połowi-
ce krolestwá moiego. Ktora wyßedßy/ rzekłá do mátki swoiey: Czego 24
mam prośić? Oná iey odpowiedziáłá: Proś głowy JAná krzćićielá.
A gdy zás weßłá nátychmiast z spośpiechem do krolá/ prośiłá mowiąc: 25
Chcę ábyś teraz dał mi ná miśie głowę JAná krzćićielá. Y záfrásował 26
sie Krol dla oney przysięgi/ y dla tych kthorzy pospołu siedźieli/ niechćiał
iey zásmućić/ ále postawßy kátá/ rozkazał przynieść głowę iego ná miśie. 27
Y śćiął go tám w ćiemnicy: y przyniosł głowę iego ná miśie/ y dał ią 28
dziewce/ á dzieweczká podáłá mátce swey. Co vsłyßawßy Zwolennicy 29
iego/ przyßli/ y wzieli ćiáło iego/ y pochowáli ie w grobie ☜

A zßedwßy sie Apostołowie do JEzusá/ dáli mu spráwę o wßystkim 30
Mat: 14. ℣ 13 co czynili/ y czego vczyli. Y rzekł im: Podźćie osobno ná puste mieysce/ á 31
Luc: 9. ℣ 10. odpoczyńćie máło. Abowiem ich było wiele ktorzy przychodzili/ y odcho-
dzili/ ták że y czásu ku iedzeniu nie mieli. Y wßedßy do łodzi/ odiácháli ná 32
puste

33 puste mieysce. Widząc tłuszcze że odieżdzáią/y dowiedziáło się ich wiele: 34 tedy ze wszystkich miast pieszo zbieżeli się tám/y vprzedzili ie. A wyszedszy JEzus/vyrzał tłuszczą wielką/y zlitował się nád nimi: ábowiem byli iá- 35 ko owce nie máiące pásterzá/ y począł ich náucząć wielu rzeczy. A gdy te- mu wielki czás był/ przystąpili Zwolennicy iego/ mowiąc: Pustec tu iest 36 mieysce/á iuż godziná minęłá: Opuść ie/ áby szedszy do okolicznych wśi y 37 miásteczek/ nákupili sobie pokármow ktoreby iedli. Odpowiedáiąc JE- zus rzekł im: Daycie wy im ieść. Oni mu odpowiedzieli: Szedszy kupmy 38 zá dwie ście groszy chlebá/ tedy im damy ieść. Y rzekł im: Wiele chlebá macie/ idźcie spátrzcie. A gdy się dowiedzieli/rzekli: Pięcioro y dwie ry- 39 bie. Y roskazał im/ áby kazáli śieść wszystkim/ gromádámi ná zielonym 40 śienie. Y rozsadzili się ná częśći po stu y po pięćdziesiąt. Tedy wziąwszy 41 pięcioro chlebá/ y dwie rybie: weyzrzawszy w niebo/ błogosłáwił/ y ła- mał one chleby/y dawał Zwolennikom swoim/ áby kládli przed nie/y ony 42 dwie rybie podzielił wszystkim. Jedli tedy wszyscy y násyćili się. Y názbie- 43 ráli ostátkow odrobin/ dwánáśćie koszow pełnych y z onych ryb. A było 44 tych ktorzy iedli pięć tysięcy meżow. Potym przymusił Zwolenniki swoie 45 żeby do łodzi wstąpili/ áby przed nim iácháli zá morze do Betsáidy/ pokiby 46 on nie rospuśćił ludu. A gdy ie rospuśćił/ szedł ná gorę ná modlitwę.

47 ☞ A gdy było wieczor/byłá łodź ná pośrzodku morzá/á on sam ná zie- 48 mi. A widząc ie że prácuią wiosłámi/ bo im był wiátr przećiwny/tedy o- koło czwartey straży nocney/przyszedł do nich chodząc po morzu/y chćiał 49 ie minąć. Ale oni gdy go vyzrzeli chodzącego po morzu/mniemáli żeby iá- 50 ka obłudá byłá: y krzyknęli. Abowiem wszyscy go widzieli/y zátrwożyli sobą. Y nátychmiast iął mowić do nich/ á rzekł im: Mieyćie dobre duffá- 51 nie/ iamci iest nie boyćie się. Thedy wstąpił do nich do łodzi / y vćichnął 52 wiátr. Y tym więcey dziwowáli się sámi w sobie/bo byli nie zrozumieli o 53 chlebiech. Bowiem było serce ich záslepione. A gdy się przewieźli/przyiá- 54 cháli do ziemie Genezáreth/y stánęli v portu. Y wyszedszy iuż z łodzi/hnet 55 go poználi: á obiegáiąc wszystkę onę kráinę/ poczęli ná łożách znośić one 56 ktorzy się źle mieli/gdźie iedno o nim słyszeli. A gdziekolwiek wchodził do miásteczek/álbo do wśi/álbo do miast/po vlicách kládli niemocne/ y pro- śili go/żeby choć podołká odzienia iego mogli się dotknąć: á ilekolwiek się dotykáło/stawáli się zdrowemi. ☜

Mat:9. ✗ 36 & 14. ✗ 14. Mat:14. ✗ 15 Luc:9. ✗ 12. Mat:14. ✗ 16 Luc:9. ✗ 13. Ioã: 6. ✗ 9. Mat:14. ✗ 21 Ioã:6. ✗ 10. Mat:14. ✗ 34

Kápit: 7.

¶ Ludzkie vstáwy przećiwne Boskim odrzuca/Corkę Kánáneyskiey nie- wiásty/od Dyabłá wybawia. Głuchego y niemego vzdrawia.

1 Zeszli śie do niego Fáryzeuszowie/ y niektorzy w 2 piśmie vczeni przyszedszy od Jeruzálem. A gdy vyzrzeli niekto- rzy ze zwolennikow ieg/á oni pospolitemi rękomá/to iest nie vmy- 3 temi iedzą chleb/gánili ie z tego. Abowiem Fáryzeuszowie y wszyscy Zy- dowie/ ieśliby często rąk nie vmywáli / nie iedzą: trzymáiąc podánie stár- 4 szych. Z rynku też przyszedszy/by się nie vmyli/nie iedzą: y inych rzeczy wie- le iest/ktore podáne im są ku chowániu/iáko/omywánie kielichow/y kruz- 5 likow/y naczynia miedziáne/y łoż. Y spytáli go Fáryzeuszowie y w piśmie vczeni: Czemu Zwolennicy twoi nie chodzą według podánych vstaw od 6 stárszych/ ále owszem pospolitemi rękomá iedzą chleb? A on odpowiádá- iąc rzekł im: Dobrze Prorokował Izáiasz o was pokrytych ludziách/ták iáko nápisano iest: Ten lud vsty mie czći/ále serce ich dáleko iest ode mnie. 7 Ale poprożnicy mie chwalą/ náucząiąc náuk y przykazánia ludzkiego.

Mat:15. ✗ 2. Isai:29. ✗ 13.

Opuściwszy bowiem przykazánie Boże/trzymacie podánia ludzkie/omy- 8
wánie kruzlikow/ kielichow/ tákże inych wiele rzeczy tym podobnych czy-
nicie. Y mowił im: Dobrze odrzucacie przykazánie Boże/ zebyście podá- 9
Exo:20. ✠ 12. nia wásze chowáli. Abowiem Moizesz powiedział: Czci oycá twego/y 10
Deu:5. ✠ 16 mátkę twoię. A ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/śmiercią niechay vmrze.
Eph: 6. ✠ 2.
Exo:21. ✠ 16 A wy zás powiádacie: Rzeczeli człowiek Oycu álbo Mátce/ Korban/ 11
Leu:20. ✠ 9. co iest dar/ktorykolwiek iest odemnie/ tobie będzie pożyteczen/á wiecey 12
Pro:20. ✠ 20 nic nie dopuszczacie mu czynić Oycu swemu/ álbo Mátce/ niszczac słowo 13
Boże przez podánę vstáwę wásze ktoraście wydáli/ y wiele inych rzeczy
Mat:15. ✠ 10 tym podobnych czynicie. Przyzwawszy zás tłuszczę/ mowił im: Słu- 14
chaycie mie wszyscy y rozumieycie: Nie iest nic zewnetrznych (pokármow) 15
człowieczych/co wchodzac weń miáłoby go splugáwić: ále te rzeczy ktore
z człowieká pochodzą/ teć są ktore nieczystym czynią człowieká. Jesli kto 16
ma vszy ná słuchánie/niechay słucha. A gdy wszedł do domu od tłusz- 17
czey/ pytáli go Zwolennicy o przypowieść. Y rzekł im: Tákzeście y wy 18
bez wyrozumienia? Nie rozumiecieś/ że káżda rzecz zewnetrzna ktora w-
chodzi w człowieká/nie może go pokálić: bo nie wchodzi w serce iego/ále 19
idzie do żołądká/ á wychodzi swą drogą czyściac wszystkie pokármy? A
powiádał im/że te rzeczy ktore z człowieká wychodzą/te splugáwiáią czło 20
Gen: 6. ✠ 5. wieká. Bo zewnatrz/z serc ludzkich/złe mysli pochodzą/cudzołostwá/psoty 21
& 8. ✠ 21. mężoboystwá/złodzieystwá/ łákomstwá/złości/zdrády/niewstydliwości/ 22
oko złe/bluznierstwo/ pychá/ głupstwo. Wszystkie te rzeczy złe zewnatrz 23
Mat: 15. ✠ 21 pochodzą/y pokaláią człowieká. A powstawszy ztámtad/ szedł do grá- 24
nic Tyrskich y Sydońskich: á wszedszy do domu/niechciał áby kto o nim
wiedział: ále nie mogł sie zátáić. Abowiem niewiástá iáko skoro vsłyszá- 25
łá o nim/ktorey corká miáłá duchá nieczystego/weszłá y vpádłá do nog ie-
go. Abowiem byłá niewiástá pogáńska/Syroffeniszká rodem. Y prosiłá 26
go o to/ áby wygnał dyabelstwo z iey dziewki. A on iey rzekł: Niech sie 27
pierwey násycą synowie/boć nie dobraby to rzecz byłá/ wziać chleb syno-
wski/á rzucáć gi psom. Tedy oná odpowiedziáłá/y rzekłá mu: Y owszem 28
Pánie/ ále wżdyć y szczenietá iedzą wiec pod stołem odrobiny synowskie.
Y rzekł iey: Dla tey mowy/idź iużci wyszło dyabelstwo z corki twoiey. A 29
gdy poszłá do domu swego/ nálázłá dziewczkę/á oná leży ná łożu/y dya- 30
belstwo że od niey odeszło.

☞ Y wyszedszy zás z gránic Tyrskich/ szedł 31
przez Sydon do morzá Gálileyskiego/ śrzod-
kiem miedzy gránicámi Dekápolskiemi. Tedy
Mat:9. ✠ 32. mu przywiodą głuchego y niemego/ y prosili 32
Luc:11. ✠ 14 go áby włożył nań rękę. A on odwiodszy go z 33
tłuszcze osobliwie/ włożył pálce swoie w vszy
iego: á wyplunawszy/ dotknał sie iezyká iego/
y weyzrzawszy w niebo westchnał/y rzekł mu: 34
Effetá/ to iest/ otworz sie. Y nátychmiast otworzyły sie vszy iego/ y roz- 35
wiazána iest zwiaská iezyká iego/y mowił dobrze. Tedy przykazał im/áby 36
tego nikomu nie powiádáli. Ale im wiecey tego im zákázował/ tym wie-
Gen:1. ✠ 31. cey opowiedáli/y tym wiecey sie dziwowáli/mowiac: Dobrze wszystko v- 37
Eccl:39. ✠ 21 czynił/y głuche vczynił że słyszą/y nieme że mowią.

Kápit: 8.

¶ Nákarmiwszy Pan siedmiorgiem chlebá y trocha rybek cztery tysiace ludzi/ Fáryzeu-
szom známienia niechce vkázáć/ślepego oświeca/Zwolennikow zopytawszy coby o nim
trzymáli/męke swoie przepowiáda/y náśládowcam swoim zapłátę obiecuie.

1 WONE dni/gdy záśie byłá wielka tłuszcza z JEzusem/ á nie mieli coby iedli: zezwawszy Zwo
2 lenniki/rzekł do nich: Mam litość nád tłu=
szcza: bo oto iuż trzy dni trwáia przy mnie/á
3 nie máia coby iedli/á ieślibym ie opuścił gło=
dnemi do domu swego/ vstána ná drodze bo
4 niektorzy z nich z dáleká przyszli. Y odpowie=
dźieli mu zwolennicy iego: Skądżeby ich kto
5 mogł nákarmić tu chleby ná puszczey? Y spy=
tał ich: Wiele chlebow macie? Oni odpo
6 wiedźieli: Siedmioro. Y roskazał tłuszczey
vsieść ná ziemi. A wziawszy siedmioro chlebá/vczyniwszy dźieki/łamał/
y podawał Zwolennikom swoim/ áby prze nie kłádli / y kłádli przed tłu=
7 szcza. Mieli też y troche rybek/y te też błogosłáwił/y kazał prze nie poło=
8 żyć. Jedli tedy/y byli násyceni/y zebráli co było odrobin zostáło siedm ko=
9 szow. A było tych ktorzy iedli/iákoby cztery tysiace/potym ie rospuścił. ☞B

10 A wnet wstapiwszy do łodzi ze Zwolenniki swemi przewiozł sie do krá= *Mat:15. ✠ 39*
11 in Dálmánutskich. Y wyszli Fáryzeuszowie/y ieli sie z nim gádáć/doma= *Mat:16. ✠ 1*
12 gáiac sie od niego známieniá z Niebá/kuszac go. Y westchnawszy duchem *Luc:11. ✠ 54*
swym/rzekł: Coż ten rodzay domaga sie známieniá? Záprawde powiá=
13 dam wam. Jesli bedźie dano narodowi temu známie. Y opuściwszy ie/
wstapił záśie do łodzi/y przewiozł sie ná one strone morzá.

14 Y zápomnieli wziać chlebá/ á nie mieli przy sobie w łodzi tylko ieden *Mat:16. ✠ 5.*
15 chleb. Tedy przykázował im mowiac: Báczćie/á strzeżćie sie kwásu Fá=
16 ryzeyskiego/ y kwásu Herodowego. Y myślili rzekszy ieden ku drugiemu:
17 Ze chlebá nie mamy. Co poznawszy/rzekł im Jezus: Coż myślicie iż chle=
bá nie maćie? Jeszczeż nie baczyćie áni rozumiećie? Jeszczeż záślepione
18 maćie serce wásze? Máiac oczy nie widźićie/ y vszy máiac nie słyszyćie?
19 Ani pámietáćie kiedy ono piećioro chlebá rozłamał miedzy pieć tysiecy/ á *Sup:6. ✠ 41.*
wieleśćie koszow pełnych odrobin nábráli? Powiedźieli mu dwánaśćie. *Ioā: 6. ✠ 11.*
20 A gdym siedmioro chlebá podźielił miedzy cztery tysiace/ wieleśćie ko=
21 szow odrobin nábráli? Powiedźieli mu: Siedm. Potym im rzekł: Já=
22 koż wiec dotychmiast nie rozumiećie? Y przyszli do Bethsáidy/tedy mu
23 przywiedli ślepeg/y prosili go áby sie go dotknał. A poiawszy zá reke śle=
pego/wywiodł go precz ze wśi/á plunawszy ná oczy iego/włożywszy też
24 rece swoie/spytał go ieśliby co widźiał. A on poyźrzawszy/ rzekł: Widze
25 ludźie iákoby drzewá chodzace. Potym záśie włożył rece ná oczy iego/ y
poczał widźieć/y przywrocon iest ku zdrowiu/ták iż iáśnie widźiał wszyt=
26 ko. Y posłał go do domu iego/ mowiac: Jdź do domu swego. A ieśli do
27 wśi wnidźiesz/ nikomu nic nie powiáday. Y wyszedł iest Jezus y Zwo= *Mat:16. ✠ 13*
lennicy iego do miásteczek Cesárey Filipowey: á w drodze bedac pytał
28 Zwolennikow swych/mowiac: Kim mie być ludźie powiedáia? Oni mu *Luc:9. ✠ 18.*
odpowiedźieli/rzekac: Jedni Janem krzćićielem/drudzy Heliaszem/á dru=
29 dzy też iákoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kim mie być
powiádaćie? Odpowiádáiac Piotr/ rzekł mu: Ty iesteś CHRystus.
30 Y zágroził im/ áby nikomu nie powiádáli o nim.

31 Y poczał ich náuczáć/że potrzebá áby syn człowieczy wiele ćierpiał/ żeby
był odrzucony sromotnie od stárszych/ y od nawyższych kápłanow y od w
piśmie vczonych/iże ma być zábit: á po trzech dniach zmartwych wstáć.

Mat:10. ✝ 38. & 16. ✝ 24. Luc:9. ✝ 23. & 14. ✝ 27. Lu: 17. ✝ 33. Ioã: 12. ✝ 25.

A mowił to słowo iáwnie. Tedy odwiodszy go Piotr/pocżął go gromić. 32 A on obrociwszy sie y widząc Zwolenniki swoie/ zágroził Piotrowi/mowiąc: Podź mi w tył Szátánie/ bo nie rozumiesz co iest BOżego/ále co iest ludzkiego. 33 Y zezwawszy tłuszczą ze Zwolenniki swemi / mowił im: Jesli kto chce mnie násládowáć/ niech sie sam siebie záprzy / niechże weźmie krzyż swoy / y násláduie mnie. 34 Abowiem ktoby chciał dusze swoie záchowáć/ten ią stráci. Ale ktoby strácił dusze swą dla mnie/ y dla Ewángeliey/ten ią záchowa. 35 Bo á co zá pożytek vczyni człowiekowi/by pozyskał wszystek świát/á szkodę duszy swey vczynił? 36 Albo ktorą da człowiek zamiánę/ zá dusze swoie? 37 Abowiem ktoby mnie wyznał/ y słowá moie miedzy tym narodem cudzołożnym y grzesznym: tedy y Syn człowieczy przyzna sie do niego/ gdy przyidzie w chwale oycá swego z Angioły świętymi. 38

Mat:10. ✝ 33. Luc:9. ✝ 26. & 12. ✝ 9.

Kápit: 9.

Pan gdy sie przemienił ná gorze przed Apostoły/ Eliasz y Moizesz vkazał sie im/ Eliaszowo przyszcie w Janie przeznámionuie/ Lunátyká vzdrawia/ pokory náucza/ zgorszenia broni/ ogień y sol záleca.

Mat:16. ✝ 27. Luc:9. ✝ 27. Mat:17. ✝ 1. Luc:9. ✝ 28.

I mowił im: Záprawdę wam powiádam że są tu niektorzy z tych ktorzy tu stoią/ ktorzy nie vkuszą śmierci/áż vyzrzą krolestwo BOże przychodzące w mocy. 1

A po sześci dniach/ wziął z sobą JEzus Piotrá/y Jákubá/ y Janá/ y wiodł ie ná gorę wysoką sáme osobno/ y przemienił sie przed nimi. 2 Y stáło sie odzienie iego łsniące/á bárzo białe iáko śnieg/ ták iáko białego Fárbierz niemoże ná ziemi vczynić. 3 Vkazał sie im też Heliasz z Moizeszem/ktorzy rozmawiáli z JEzusem. 4 A odpowiádaiąc Piotr/ rzekł JEzusowi: Mistrzu dobrze tu nam być/sprawimy tu trzy przybytki: tobie ieden/Moizeszowi ieden/á Heliaszowi ieden. 5 Bo nie wiedział co mowił/á to iż sie byli boiáźnią polękáli: 6 Y stał sie iest obłok zástániáiący ie: przyszedł też y głos z obłoku/ mowiąc: To iest Syn moy namilszy słuchaycie go. 7 Y nátychmiast obeyzrzawszy sie/nikogo inszego więcey nie widzieli/iedno tylko Jezusá z sobą. 8

Mat:17. ✝ 9.

A gdy zstępowáli z gory/zákazał im/áby nikomu nie powiádáli tego co widzieli/chybá gdzieby syn człowieczy zmartwychwstał. 9 Y zátrzymáli to słowo w sobie pytáiąc miedzy sobą coby to było: Gdzieby zmartwychwstał. 10 Y pytáli go mowiąc: Coż tedy powiádáią Fáryzeuszowie y w piśmie vczeni/ żeby pierwey HEliász miał przyść? 11 On odpowiádáiąc/ rzekł im: Heliasz kiedy przyidzie pierwey/nápráwi wszystki rzeczy. 12 Y iáko nápisano iest ná syná człowieczego/iżeby wiele rzeczy vcierpiał/y był wzgárdzon. Ale powiádam ia wam/ żeć y Heliasz przyszedł/ y vczynili mu cokolwiek chcieli iáko nápisano iest o nim. 13 Przyszedszy potym do Zwolenników swoich/ vyzrzał tłuszczą wielką przy nich/ ktemu y náuczone w piśmie/á oni sie gádáią z nimi. 14 Tedy nátychmiast wszystek lud vyzrzawszy Jezusá/zdumiał sie/y polękáli sie/y przychodząc pozdrawiáli go. 15 Y spytał ich: O co sie to miedzy sobą gádacie? 16

Mala: 4. ✝ 5. Isai: 53. ✝ 3. Mala: 4. ✝ 5. Mat:17. ✝ 12.

Mat:17. ✝ 14. Luc:9. ✝ 37.

☞ A odpowiedáiąc ieden z tłuszczey/rzekł: Mistrzu/ przyniosłem syná swego do ciebie/ktory ma duchá niemego: 17 ktory gdziezkolwiek go pochwyci 18 tłucze go/ á piány mu sie z vst toczą/ á zebomá zgrzyta/ á schnie. Y mowi-

łem

19 kem Zwolennikom twoim/áby go wygnáli/ále nie mogli. A on odpowiádáiąc im / rzekł: O niewierny narodzie/ długoż wżdy v was będę? długoż was ćierpieć będę? Przynieśćie go do mnie: y przynieśli go. A gdy
20 go vyzrzał/ nátychmiast im duch zámąćił: á gdy go rzućił ná ziemię/ wálał sie tocząc piány.
21 Y spytał oycá iego: Jáko temu dawno/gdy sie mu to
22 przydáło? A on odpowiedział: Z dziećiństwá/á bárzo często go miotał w ogień/w wodę/chcąc go strácić: ále możeszli co rátuy nas/vlitowawszy sie
23 nas. Ale Jezus rzekł do niego: Możeszli wierzyć/wszystko podobno iest
24 wierzącemu. Tedy nátychmiast záwoławszy oćiec onego dziećięćiá/z płá
25 czem mowił: Wierzę Pánie/ rátuy niedowiárstwá mego. A gdy vyrzał Jezus tłuszczą/á oná sie zbiega/przygroził Duchowi nieczystemu/mowiąc do niego: Głuchy y niemy duchu/ ia tobie przykázuię wynidź od niego/ á
26 więcey nie wchodź weń. Tedy on krzycząc y bárzo go rozdzieráiąc wyszedł z niego/á on stał sie iáko vmárły / ták że ich wiele mowiło/ iż vmárł.
27 Ale Jezus viąwszy rękę iego/ podniosł go y wstał. A gdy wszedł do do-
28 mu/ Zwolennicy iego potáiemnie pytáli go/ mowiąc: Czemuśmy go my
29 nie mogli wygnáć? Y rzekł im: Ten rod ná żadną rzecz nie może wyniść/ iedno ná modlitwę y ná post. ☞

30 A z onąd wyszedszy/szli mimo Gálileą/áni chćiał by kto o nim wiedział. Mat:17.✠ 22
31 A náuczał Zwolenniki swoie y powiádał im/ żeć Syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie/y zábiją go/ á będąc zámordowány trzećiego dniá Luc:9.✠ 21.
32 zmartwychwstánie. Ale oni nie rozumieli tego słowá / á obawáli sie go
33 pytáć. Potym przyszli do Káffárnaum.A będąc w domu Jezus pytał ich.
24 Oczymeśćie ná drodze rosprawiáli? A oni ná to milczeli. Abowiem ná
35 drodze miedzy sobą rozmawiáli / ktoby z nich był wietszym. Tedy on vsiadszy wezwał do siebie dwunaśćie Zwolenników/y rzekł im: Jeśli kto chce pierwszym być/będzie wszech naostáteczniey szym/y sługą wszystkich. Mat: 18. ✠ 1. Luc:9. ✠ 46
36 Y wziąwszy dziećię/ postáwił ie miedzy nimi/ á obłápiwszy ie/rzekł im:
37 Ktokolwie iedno z tákich dziatek przyimie wimię moie/ten mię przyimuie. Y ktokolwiekby mnie przyiął/ten nie mnie przyimuie/ále tego kto mnie po-
38 słał. Odpowiedział mu Jan/mowiąc: Mistrzu/ widźieliśmy iednego/á on w Jmię twoie wypądza dyabelstwá/ktory nie chodźił zá námi/ y bro- Luc:9.✠ 49. Mat:9. ✠ 38.
39 niliśmy mu tego. Ale Jezus rzekł: Nie brońćie mu/boć żaden nie iest ktory- 1 Cor:12. ✠ 3
40 by czynił moc w Jmię moie/ żeby mogł łacwie źle mowić o mnie/ bo kto
41 nie iest przećiwko wam/tenći zá wámi iest. Abowiem ktoby wam dał nápić sie kubek zimney wody w Jmię moie: przeto że iesteśćie Chrystusowi Mat:10.✠ 42
42 Záprawdę wam powiádam/ nie vtráci zapłáty swoiey. A ktobykolwiek zgorszył iednego z tych máluczkich/ ktorzy w mię wierzą: lepieyby było iemu/áby był vwiązány v szyie iego kámień z žárná ośłowego/á był do mo- Mat:18. ✠ 6 Luc:17. ✠ 2.
43 rzá wrzucony. A gdzieby ćie gorszyłá ręká twoiá/ odetni ią: bo lepieyći tobie vłomnym wniść do żywotá/ niżli dwie ręce máiąc iść do piekłá/ w Mat:5. ✠ 30. & 18. ✠ 8. Esa:66.✠ 24
44 ogień nieugáśiony/ gdzie robak ich nie vmiera/ á ogień nie gáśnie. A ieśli
45 nogá twoiá ćiebie gorszy/odetni ią: bo lepiey tobie chromym wniść ku żywotowi wiecznemu/niżli máiąc obie nodze/być wrzucony do piekłá w o-
46 gień nieugáśiony: gdzie robak ich nie vmiera/y ogień nie gáśnie. Jeśliż ćie
47 gorszy oko twoie/ wyłup ie: lepieyći tobie wniść o iednym oku do Krolestwá Bożego/niżli obie máiąc być wrzuconym w piekielny ogień/gdzie
48 robak ich nie vmiera/y ogień nie gáśnie. Abowiem káżdy człowiek ogniem
49 będzie solon/y wszelka ofiárá solą będzie solona. Dobra iest sol/á będźieli Levi:2. ✠ 13.
50 sol nie słona/czym ią przyprawićie? Mieyćie w sobie sol/y mieyćie pokoy miedzy sobą. Mat:5. ✠ 13. Luc:14 ✠ 34

Kápit: 10.

❡ Rozwodu żadnym ſpoſobem nie dopuſzcza/dźiatkam máłym dobrzecży/młodźieniec bogáty Páná niechce náſládowáć/co zá vżytek máia co dla Bogá wſzyſtko opuſzczáia/ ſwa niekę powtore opowiáda/o przełożeńſtwie Zwolennikom każe/ślepego oświeca.

Mat:19. ✠ 1. WStawſzy z onąd/przyſzedł do gránic Zydowskich 1
zá Jordan. Y zeſzły ſie záś rzeſzcze do niegó/á on iáko był zwykł
náuczał ie. Tedy przyſtąpiwſzy Fáryzeuſzowie pytáli go. Go= 2
Deu:24. ✠ 1. dźili ſie mężowi żonę opuśćić? kuſząc go. A on odpowiedaiąc / rzekł im: 3
Co wam przykazał Moizeſz? Oni mu rzekli : Moizeſz dopuśćił liſt roz= 4
wodny piſáć/y opuśćić. Ktorym odpowiádáiąc JEzus/ rzekł : Dla zá= 5
Gen: 1 ✠ 27. twárdźiáłośći ſercá wáſzego nápiſał wam to przykazánie. Ale od pocża= 6
Mat: 19. ✠ 4 tku ſtworzenia / mężá y niewiáſtę vczynił ie Bog. A przetoż opuśći czło= 7
Gen:2. ✠ 24. wiek oycá ſwego y mátkę/á będźie ſie dźierżał żony ſwoiey/y będą dwá w 8
1 Cor:6. ✠ 16 Eph:5. ✠ 31. iednym ćiele. A ták iuż nie ſą dwoie/ále iedno ćiáło. Co tedy Bog złączył 9
1 Co: 7. ✠ 10 człowiek niechay nie rozłącza. Y záſię w domu pytáli go o to Zwolennicy 10
iego. Y rzekł im : Ktokolwie opuśći żonę ſwoię/á inną poymie/dopuſzcza 11
ſie cudzołoſtwá przećiwko niey. A opuśćili żoná mężá ſwego / y poydźie 12
zá inego/cudzołoży. Y przywodźili do niego dźiatki máłe/ áby ſie ich do= 13
tykał. Ale Zwolennicy grożili tym ktorzy ie ofiárowáli. Ktore gdy vyrzał 14
JEzus/ miał im zá złe/ y rzekł im : Dopuśććie dźiatkam przychodźić do
Mat:19. ✠ 13 mnie/á nie zákázuyćie im/boć tákich ieſt Kroleſtwo Boże. Záprawdę po= 15
Luc:18. ✠ 15. wiádam wam : Ktobykolwiek nie przyiął Kroleſtwá Bożego iáko má=
lutki/nie wnidźie do niego. Y obłápiáiąc ie/y kłádąc ná nie ręce/błogoſłá= 16
wił ie. A gdy potym wyſzedł był ná drogę/przybieżawſzy ieden/y klękną= 17
Mat:19 ✠ 16 wſzy ná koláná przed nim/pytał go mowiąc: Miſtrzu dobry co mam czy=
Lu:18. ✠ 18. nić/ábym żywotá wiecznego był vczeſnikiem. JEzus tedy rzekł mu: Cze= 18
mu mie zowieſz dobrym? Zadny nie ieſt dobrym/iedno ieden/Bog. Vmieſz
Exo:20. ✠ 13 Przykazánia? Nie cudzołoż/Nie zábiiay/Nie krádni/Nie mow fałſzywe= 19
go świádectwá/Nie czyń zdrády/Czći oycá twego/y mátkę. A on odpo= 20
wiádáiąc/rzekł mu : Miſtrzu/ te wſzyſtkie rzeczy záchowałem od młodo=
śći moiey. A Jezus weyźrzawſzy nań/ vmiłował go/y rzekł mu : Jedne= 21
goć tedy nie doſtawa: Jdź roſprzedayże cokolwie maſz/á rozday vboſtwu
tedy będźieſz miał ſkarb w niebie/á przyſzedſzy/chodź zá mną. Tedy on zá= 22
fráſowawſzy ſie z tego ſłowá/ſzedł precz ſmutny: ábowiem był tym ktory
miał wiele imienia. A obeyźrzawſzy ſie JEzus / rzekł do Zwolennikow 23
ſwoich: Jáko zá trudnośćią ći co pieniądze máią do Kroleſtwá BOżego
wnidą? A Zwolennicy zdumieli ſie z ſłow iego. Ale JEzus záſię rzekł im: 24
Synaczkowie/ iáko trudno ieſt tym ktorzy w pieniądzách duffáią/ wniść
do KROleſtwá BOżego? ☞ Latwiey wielbłądowi przeyść przez 25
vcho igielne/niż bogátemu wniść do Kroleſtwá Bożeó. Ktorzy więcey 26
ſie ieſzcze dźiwowáli/mowiąc ſami do śiebie: Y kthoż tedy może być zbá= 27
wiony? Y poyźrzawſzy ná nie JEzus/ rzekł: V ludźi nie podobna ieſt/ále
Mat:19. ✠ 27 nie v Bogá. Abowiem wſzyſtkie rzeczy podobne ſą v BOgá. Potym iął 28
Lu:18. ✠ 28. Piotr mowić k niemu:Oto myſmy opuśćili wſzytkie rzeczy/á ſzliſmy zá to= 29
bą. Odpowiádaiąc JEzus/rzekł mu:Záprawdę wam powiádam/żaden
nie ieſt kthoryby opuśćił dom/ álbo brácią/ álbo śioſtry/álbo oycá/ álbo
mátkę/álbo ſyny/álbo role dla mnie/y dla Ewángeliey/żeby nie wźiął ſto 30
kroć ták wiele/teraz tegoż czáſu/ domow/ y bráciey/y śioſtr/y mátek/y ſy=
Mat:19. ✠ 30 now/y rol z prześládowánim : y w przyſzłym wieku żywot wieczny. Ale 31
Lu:13. ✠ 30. wiele pierwſzych będźie poślednięmi/á poślednich pierwſzemi. ☞ Będąc 32
tedy w drodze gdy wſtępowáli do JEruzálem/ ſzedł przed nimi JEzus/
y dźiwo=

y dziwowáli ſie bárzo: á idąc zá nim bali ſie. Y poiąwſzy záś k ſobie dwu- Mat:20 ✠ 17.
33 naśćie /pocżął im powiádáć / co miáło náń przyść? Iż oto wſtępuiemy Luc:18. ✠ 31.
do IEruzálem / á SYN człowieczy będźie wydan Kśiążętom kápłáń-
ſkim/ y w piſmie vczonym/ y ſtárſzym/ á zdádzą gi ná śmierć/ y wydádzą
34 pogánom/ y będą ſie z niego nágráwáć/ vpluią go/ y vbiczuią/ y zábiią/ á
35 trzeciego dniá powſtánie. Y przyſtąpili do niego Jakub/ y Jan/ ſynowie Mat:20 ✠ 20
Zebedeuſzowi/mowiąc: Miſtrzu chcemy żebyś nam vczynił/o cokolwiek
36 byſmy ćię prośili. A on im rzekł: Co chcećie ábym wam vczynił? Y rzekli:
37 Day nam ábyſmy śiedźieli/ ieden ná práwicy twoiey/ á drugi ná lewicy
38 w chwale twoiey. Ale IEzus rzekł im: Niewiećie o co prośićie/ á może-
ćie pić kielich ktory ia piię: álbo krztem ktorym ſie ia krzcżę/możećie ſie krz-
39 ćić? A oni mu odpowiedźieli/możemy. A IEzus záś rzekł im: Bá kielichći
ktory ia piię będźiećie pić/y krztem ktorym ſie ia krzcżę będźiećie okrzcżeni/
40 ále śiedźieć ná práwicy moiey/ álbo lewicy nie moiá rzecż ieſt dáć wam:
41 ále tym ktorym zgotowano ieſt. A vſłyſzawſzy to dźieśięć / ięli mieć złą Mat:20 ✠ 24
42 wolą ná Jákubá/y ná Janá. Ale Jezus przyzwawſzy ich/rzekł im: Wie- Luc:22. ✠ 25.
ćie że ci ktorzy ſie zdádzą mieć przełożeńſtwo nád narody/ pánuią nád ni-
43 mi/á Kśiążętá ich máią moc nád nimi. Nie tákći będźie miedzy wámi/ále
44 ktorykolwiek zechce być więtſzym / będźie wáſzym ſługebnikiem: á ktory-
kolwiek zechce być miedzy wámi pierwſzym/będźie wſzyſtkich ſługą. Boć
45 też y Syn człowieczy nie przyſzedł (ná to) áby mu ſłużono/ále áby ſłużył
46 y dał duſzę ſwoię ná odkupienie zá wiele. Przyſzli potym do Jerychá/ á Mat:20 ✠ 29
gdy záś on ſzedł z Jerychá/ y Zwolennicy iego / y wielka wielkość ludźi/ Luc:18 ✠ 35.
álić ſyn Thymeuſzow Bárthimeus ſlepy / śiedźiał przy drodze żebrząc.
47 Ten gdy vſłyſzał/iż Jezus Názáráńſki ieſt iął wołáć y mowić: Jezu Sy-
48 nu DAwidow/ zmiłuy ſie nádemną. Y gromilo go wiele ludźi kążąc mu
milcżeć/ále on tym więcey ieſzcże wołał/Synu Dawidow zmiłuy ſie ná-
49 demną. Stánąwſzy tedy Jezus/kazał go do śiebie przyzwáć. Y przyzwá-
50 li ſlepego/mowiąc mu: Bądź lepſzey myſli/wſtań woła ćię. A on porzući-
51 wſzy odźienie ſwoie/porwawſzy ſie przyſzedł do niego. Y odpowiádáiąc
IEzus rzekł mu: Co chceſz ábychći vczynił? A ſlepy odpowiedźiał. Mi-
52 ſtrzu náſz ábym widźiał. A IEzus rzekł do niego: Idź wiárá twoiá zdro
wym ćię vczyniłá. Y tudźieſz przeyźrzał/ y ſzedł zá nim w drodze.

Kápit: II.

¶ Pan Jezus ná Oślećiu do Jeruzálem wiáchał/do Kośćiołá wſzedſzy przedawáiące wygania/w wiecżor do Betániey ſie wroćił. Názáiutrz wrácáiąc ſie przeklął figę/ Kupce z Kośćiołá wygnał/cżyią by to mocą cżynił nie powiedźiał Żydom.

1 AGdy śie przybliżáli ku Je- Mat: 21. ✠ 1.
ruzálem / y do Bethániey ku gorze Luc:19. ✠ 29
Oliwney/poſłał dwu zwolennikow
2 ſwoich/ y rzekł im: Idźćie do miáſteczká ktore
przećiwko wam ieſt. A nátychmiáſt wchodząc
tám naydźiećie Oſlątko przywiązáne / ná kto-
rym żadny ieſzcże człowiek nie śiedźiał/odwię-
3 źćieſz ie/y przywiedźćie mi. A rzecżeli wam kto. Co cżynićie? Powiedźćie
4 że go Pan potrzebuie/tedy hnet ie przepuśći tu. A ſzedſzy/náleźli Oſlątko
5 vwiązáne przed drzwiámi ná rozdrożu/ y odwiązáli ie. A niektorzy z tych
6 ktorzy tám ſtali/mowili im: Coż cżynićie odwięzuiąc Oſlątko? A oni im Ioan: 12. ✠ 14.
7 powiedźieli ták/iáko im roſkazał IEzus/y puśćili ie. Przywiedli tedy O-
ſlątko do Jezuſá y włożyli ná nie odźienie ſwoie/y wśiádł ná nie. A wiele

ich odzienie ſwoie ſtáli ná drodze: á drudzy záſie rozgi z drzewá vcinali/ y 8
rozſyłáli ná drodze. A ci kthorzy przed nim ſzli/ y co zá nim/ wołáli mo= 9
wiac: Hoſanná/Błogoſłáwiony ktory przychodzi w imie Páńſkie. Bło=
goſłáwione kroleſtwo oycá nászego Dawidá kthore przychodzi/Hoſanná 10
Mat:21. ✠ 9. ná wyſokości. Wſzedł potym w JEruzalem do kośćiołá/y obeyzrza= 11
Luc:19. ✠ 38 wſzy wſzyſtko/gdy iuż byłá wieczorna godziná/wyſzedł do BEtániey ze
Pſa:117. ✠ 24 dwiemánaśćia. A drugiego dniá gdy wychodzili z BEtániey/ łáknał. 12
Mat:21. ✠ 10 A vyzrzawſzy zdaleká Fige á oná ma liście / przyſzedł owa by ſna co ná 13
Luc:19. ✠ 45 niey náláſł. A gdy kniey przyſtąpił/nie nálazł nic procz liśćia/ bo nie był
Mat:21. ✠ 19 czás figam. Tedy odpowiedáiac JEzus/rzekł kniey: Już wiecey ná wie= 14
ki/niechay z ciebie nikt owocu nie pożywa. Y ſłyſzeli to Zwolennicy iego.
Przyſzli potym do JEruzalem. A gdy ſzedł do kośćiołá/ poczał wymiá= 15
táć przedawce y kupce z kośćiołá/ y ſtoły bánkierzkie/ y kátedry tych kto=
rzy przedawáli golebice przewracał/ á nie dopuſzczał áby kto iákie náczy= 16
nie miał nieść przez Kośćioł / y náuczał / powiádáiac im: Azaż nie ieſt 17
Iſai: 56. ✠ 7. nápiſano / że dom moy będzie názwan domem Modlitwy wſzem naro=
Iere:7. ✠ 11. dom: A wyście vczynili z niego iáſkinie łotrowſką. Co vſłyſzawſzy/ kśie= 18
żetá Kápłáńſcy/ y náuczeni w piśmie/ około thego chodzili iákoby go zá=
trácili/bo ſie go báli: ábowiem wſzyſtká tłuſzcza dziwowáłá ſie náuce
iego. A gdy było wieczor wychadzał z Miáſtá. A gdy zás ráno ſzli/ vy= 19
rzeli fige áno vſchłá y z korzenim. Tedy wſpomniawſzy Piotr / rzekł do 20
Mat:21. ✠ 19 niego: Miſtrzu oto oná figá ktoras przeklał vſchłá. Odpowiedziawſzy 21
JEzus rzekł im: Mieycie wiáre Bożą. Záprawdę wam powiádam: iż 22
ktobykolwiek rzekł tey gorze/ wziawſzy ſie wrzuć ſie w morze/ á żeby nie 23
watpił w sercu ſwoim/ále żeby wierzył iż cokolwiekby rzekł/áby ſie ſtáło/
Mat: 7. ✠ 7. ſtánie mu ſie. Dla tego powiádam wam: Wſzytko o co kolwiek modląc 24
& 21. ✠ 22. ſie proſićie/wierzćie iż otrzymaćie/ thedy ſie wam ſtánie. A gdy ſtánieććie 25
Luc:11. ✠ 9. ná modlitwę/ odpuśćie ieſli co maćie przećiwko komu/ áby y Oćiec wáſz
Mat:6. ✠ 14. & 18. ✠ 35. ktory w niebieſiech ieſt/odpuśćił wam grzechy wáſze. Gdźie ieſli wy nie 26
Mat:21. ✠ 15 odpuśćićie/áni też oćiec wáſz/ ktory w niebieſiech ieſt odpuśći wam grze
Luc: 20 ✠ 1. chy wáſze. Y przyſzli záſie do JEruzalem. A gdy chodził w Kośćiele 27
przyſtąpili do niego naywyżſzy Kápłáni/y náuczeni w piśmie/ y ſtárſzy/
y rzekli do niego: Ktorą to mocą czyniſz? Ktożći dał te moc ábyś te rzeczy 28
czynił? Tedy JEzus odpowiádáiac/rzekł im: Spytam ia was też o ie= 29
dno słowo/odpowiedzćie mi/á powiem wam czyią to mocą czynię. Krzeſt 30
Janow/z niebá był czyli z ludzi? Odpowiedzćie mi. Tedy oni myślili ſo= 31
bie/ták mowiac: Jeſli powiemy że z niebá/ rzecze nam: Czemużeśćie te= 32
dy mu nie wierzeli? Rzeczemyli też z ludzi: boiemy ſie ludzi/ bo wſzyſcy
mieli Janá zá prawdziwego Proroká. Odpowiádáiac tedy JEzuſowi 33
rzekli: Niewiemy. JEZVS też odpowiádáiac/rzekł im: Ani ia też wam
powiem czyią te rzeczy mocą działam.

Kápit: 12.

¶ Przepowieść o winnicy Pan Żydom powiádá/ á oni bacząc że ná nie mowi/chćieli go podchwyćić w mowie/y poſłáli knjemu pytáć o czynſz Ceſárſki/y o zmartwych wſtániu Sáduceuſzow/nákoniec ſámi o przykazánie pierwſze pytáią/od= prawiwſzy te Pan/ wdowę vbogą bogaczom przekłada.

Mat:21. ✠ 33 POczął do nich mowić w przypowieśćiách. Je= 1
Luc:20 ✠ 9. den człowiek nászczepił winnice/ y ognał ia płotem/ wykopał
Iſai 5. ✠ 1. też doł/ y zbudował Wieżę/ y náiał ia winogrodnikom/ á ſam
Iere: 2. ✠ 21. iáchał w cudze ſtrony. Poſłał potym czáſu vżytkow do winogrodnikow 2
ſłużebniká

3 służebniká/ áby od nich wziął owoce z oney winnice. Ale oni poimawszy
4 go/vbili gi: y puścili prożnego. Posłał zás do nich innego sługę/y tego też
5 ránili w głowę/y nieucżciwemi słowy zelżyli. Jeszcże tedy y drugiego po-
6 słał/ále y tego zábili y inych wiele/ iedne bijąc/ á drugie zábijáiąc. Jeszcże
tedy máiąc iedynego Syná naymilszego/y tego ieszcże do nich posłał/ná-
7 ostátek/mowiąc: że wżdy będą sie wstydáć Syná mego. A oni zás Wi-
nogrodnicy rzekli ieden do drugieǧ: Toć iest dziedzic/podźcie zábiymy go:
8 tedy násze będzie dziedzictwo. Y záchwyciwszy go / zábili/ y wyrzucili
9 precż z winnice. Coż tedy vcżyni Pan oney winnice? Przyidzie/y wytrá-
10 ci winogrodniki/ á porucży winnicę innym. Zażeście pismá tego nie cży- Psa: 117 v 22.
11 táli? Kámień ktory odrzucili budownicy/ten sie stał głową v węgłá. Od Isa: 28. v 16.
12 Páná sie to stáło/á iest dziwna rzecż w ocżu nászych. Y chodzili koło tego Act: 4. v 11.
iákoby go poimáli/ ále sie báli tłuszcżey/ bo pobacżyli że to podobieństwo Rõa: 9. v 33.
k nim mowił. Y zostáwiwszy go szli precż. 1 Pet: 2. v 8.
13 Y posłáli do niego niektore z Mat: 21. v 42
Fáryzeuszow/y z cżeládźi Herodowey/áby go podchwycili w słowie. Kto- Mat: 22. v 15
14 rzy przyszedszy/rzekli do niego: Mistrzu/wiemy to iżeś prawdziwy/á nied- Luc: 20 v 20
bász nijákoǧ: bo ty nie pátrzász ná osobę ludzką/ále w prawdzie drogi Bo-
żey náucżász. Godzili sie dáwáć trybut Cesarzowi/cżyli nie mamy dáć? A
15 on wiedząc obłudność ich/ rzekł im: Czemu mie kuśićie? Przynieśćie mi
16 grosz że go oglądam. Tedy mu oni przynieśli. Y rzekł im: Cżyy to iest ten
17 obraz y napis? Powiedzieli mu/Cesarski. Odpowiedziawszy tedy Jezus/ Rõa: 13. v 7.
rzekł im: Oddayćiesz tedy co iest Cesarskieǧ/Cesarzowi: á co iest Bożeǧ/
18 Bogu. Y dziwowáli mu sie. Przyszli potym do niego Sáduceuszowie/ Mat: 22. v 23.
ktorzy powiádáią żeby Zmartwychwstánie być nie miáło. Y pytáli go Luc: 20. v 27.
19 mowiąc: Mistrzu/Moizesz nam nápisał/iż iesliby komu brát vmárł/á zo- Deu: 25. v 5.
stáwił żonę/ á synowby nie zostáwił: áby brát poiął żonę iego/ y wzbu-
20 dźił potomstwo brátu swemu. Było tedy śiedm bráciey/y poiął pierwszy
21 żonę/vmárł potym nie zostáwiwszy potomká. Y poiął ią wtory/vmárł też
22 y ten/ále áni ten zostáwił potomká. Trzeći też tákież/ y ták ią poymowáli
wszystká śiedm. A nie zostáwili potomká/naposledz ze wszystkich vmárłá
23 iest y niewiástá. A ták przy wskrzeszeniu gdy Zmartwychwstáną: ktorego
24 z tych żoną będzie? bo ią śiedm mężow mieli zá żonę. Odpowiádáiąc Je-
zus/rzekł im: Izász nie przeto błądźićie/ że nieumiećie pismá áni mocy Bo-
25 żey? Abowiem kiedy zmartwychwstáną/áni sie będą żenić/áni wydáwáć
26 zá mąż: ále są iáko Angiołowie Boży w niebieśiech. A o vmárłych żeby
mieli powstáć/nie cżytáliśćie w kśięgách Moizeszowych/nád onym krza-
kiem iáko mu mowił Bog/mowiąc: Ja iestem Bog Abráhámow/y Bog Exo: 3. v 6.
27 Izáákow/y Bog Jakobow? Nie iestći Bog vmárłych/ ále żywych. Wy Mat. 22. v 32.
28 sie tedy bárzo mylićie. Y przystąpił ieden w pismie náucżony/ ktory sły- Luc: 20 v 37.
szał ie społecżnie gadáiące. A widząc że im dobrze odpowiedział/ spytał
29 go: Ktoreby było Przykazánie ze wszystkich pierwsze. Ale JEzus odpo- Deu: 6. v 4.
wiedział mu: Iż pierwsze miedzy wszystkiemi przykazánie iest. Słuchay
30 Izráelu/Pan Bog twoy/Bog ieden iest. Y będźiesz miłował Páná BO-
gá twego/z zupełneǧ sercá twego/y ze wszytkiey dusze twoiey/y ze wszyst-
kiego rozumu tweǧ/y ze wszytkiey mocy twoiey. To iest pierwsze przyka- Deutero: 14.
31 zánie. A wtore zás iest temu bárzo podobne. Będźiesz miłował bliźniego Leu: 19. v 18
twego/iáko śiebie sameǧ. Większe Przykazánie nád to dwoie nie iest. Te- Mat: 22. v 39
32 dy mu rzecże w pismie vcżony / Dobrześ Mistrzu á w prawdzie powie- Rõa: 13. v 9.
33 dział: że ieden iest Bog/á niemász inszeǧ procż niego. Izeby był miłowan Galá: 5. v 14
z zupełnego sercá/y ze wszystkiego rozumu/y ze wszystkiey dusze/y ze wszyt- Iacọ: 2. v 8.
kiey możnośći: á miłowáć bliźniego iáko śiebie samego. Większa to iest/

nizli wszystkie zapálne y zbożne ofiáry. A Jezus widząc iż mądrze odpowiedział/rzekł do niego: Nie iesteś dáleko od Krolestwá Bożego. Y żaden go iuż więcey nieśmiał pytáć. (34) Y odpowiádáiąc Jezus/ mowił náuczáiąc w Kośćiele. Jákoż powiedáią w pismie vczeni / że Chrystus iest Synem Dawidowym? (35) Gdyż sam Dawid mowi Duchem Swiętym: Rzekł PAN ku Pánu memu/ śiedź ná práwicy moiey/ áż położę nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nog twoich. (36) Sam tedy Dawid zowie go Pánem/skądże tedy iest synem iego? A wielka tłuszcza rádá iego słucháłá. (37)

Mat:22. ✠ 42
Luc:20. ✠ 41
Psa:109. ✠ 1.

Y mowił im w náuczániu swoim: Strzeżćie się tych w pismie vczonych/ ktorzy chcą w szátách długich chodźić/ iżeby ich pozdrawiano ná rynku/ á w Bożnicách w pierwszych stolcách śiádáć / y mieć pierwsze mieyscá ná wieczerzách / ktorzy pożyráią domy wdow / pod zasłoną długiey modlitwy/ ći będą mieć dłuższy sąd. (38) (39) (40)

Mat:23. ✠ 6.
Luc:11. ✠ 43
& 20. ✠ 46.

☞ A śiedząc JEzus przećiw skárbnicy Kośćielney/ pátrzał iáko tłuszcza miotáłá pieniądze do niey/ y wiele bogaczow bárzo wiele miotáli. (41) A gdy przyszłá iedná vboga wdowá / wrzućiłá dwá drobne pieniądzá/ co waży czwartą część pieniądzá. (42) Y wezwawszy Zwolennikow swoich/ rzekł im: Záprawdę powiádam wam/że tá vboga wdowká więcey włożyłá nizli wszyscy ktorzy kłádli w tę skrzynię. (43) Bo wszyscy z tego co im zbywáło/kłádli: ále tá z niedostátku swego/ wszystko co miáłá to włożyłá/ wszystko pożywienie swoie. ☜ (44)

Luc: 21. ✠ 1.

Kapit: 13.

§ Pan Chrystus z Jeruzálem idąc/ spytan od Zwolennikow o swym przyśćiu/ y o dokonániu świátá/ wiele rzeczy ktorychby sie strzedz mieli/ y ktorychby násládowáć mieli przepowiáda.

A Gdy záś wychodźił z Kośćiołá/ rzekł do niego ieden ze Zwolennikow iego: Mistrzu/ ogladay iákieć to kámienie/ y iákie budowánia. (1) Odpowiádáiąc JEzus / rzekł mu: Widźisz to wszystko ták wielkie budowánia? Nie będźie zostáwion kámień ná kámieniu / ktoryby nie był zwalony. (2) A gdy śiedźiał ná gorze Oliwney przećiw kośćiołowi/ pytáli go osobliwie/Piotr/Jákub/Jan y Andrzey. (3) Powiedz nam kiedy to będźie ? á co zá znák tego będźie / gdy się te wszystkie rzeczy poczną dźiać? (4) Odpowiádáiąc JEzus/począł im powiádáć : Pátrzćie tego by was kto nie zwiodł. (5) Boć ich wiele przyidźie w Imię moie powiádáiąc/żem ia iest/y wiele ich zwiodą. (6) Ale gdy vsłyszyćie walki/y mniemánie o walkách/ nie lękayćie się/ boć te rzeczy muszą być/áleć iescze nie koniec. (7) Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi/ y Krolestwo ná krolestwo/á mieyscy będźie się źiemiá trzęsłá: będą też y głody/áleć te rzeczy początkiem boleśći. (8) A wy pátrzćie sámi siebie : boć będą was wydáwáć ná Seymiech/ y będą was bić w Bożnicách/ á przed Stárostámi y przed Krolmi będźiećie stáwáć dla mnie/ im ná świádectwo. (9) Ale po wszytkich narodźiech pierwey muśi być opowiádána Ewángelia. (10) A gdyby was wiedźiono/wydawáiąc was: nic się nie rozmyślayćie przed tym cobyśćie mieli mowić. Ale co wam będźie dano w onę godźinę/to mowćie. (11) Abowiem nie wy iesteśćie ktorzy mowićie/ále Duch święty. Wyda brát brátá ná śmierć/ y oćiec syná/ y powstáną synowie ná rodźice/ y będą im śmierć zádáwáć. (12) Y będźiećie v wszystkich w nienawiśći/dla imienia mego : á kto będźie trwał do końcá/ ten będźie zbáwiony. ☜ (13)

Mat:24. ✠ 1.
Luc: 21. ✠ 5.
Luc:19. ✠ 44

Eph: 5. ✠ 6.
2 Tes: 2. ✠ 3.

Mat: 10 ✠ 19
Luc:12. ✠ 11.
& 21. ✠ 14.

A gdyby-

14 ☞ A gdybyśćie vyźrzeli brzydliwość spustoszenia/ á oná stoi gdźie nie ma być (kto czyta niech rozumie) tedy ná ten czás ći ktorzy w Zydowstwie 15 sa/niechay vćiekáia ná gory/á kto iest ná dáchu/ niech nie zchodźi do domu 16 áni wchodźi áby co wźiał z domu swego. A kto będźie ná roli/ niech sie 17 názad nie wraca/ chcac wźiać odźienie swoie. Ale biádá brzemiennym/y 18 tym ktorzy przy pierśiách trzymáia w one dni: Modlćie sie wźdy áby te 19 rzeczy nie były źimie. Bo będa one dni vćiski tákowemi/ iákie nie były od 20 poczatku stworzenia ktore stworzył Bog/áż do tych miast/áni będa. Aby nie skroćił Pan onych dni/nie byłby zbáwion żaden człowiek/ále dla wybránych ktore wybrał/skroćił dni. 21 Y ná ten czás gdźieby wam kto rzekł: 22 Owo tu iest Chrystus/oto tám/nie wierzćie: boć nástána fałszywi Chrystusowie/y fałszywi Prorocy/y będa czynić znáki y cudá/ku záwiedźieniu 23 możeli być też y wybránych. Przetoż wy bacżćie ná to/ otom wam opo- 24 wiedźiał te wszystkie rzeczy. Ale w one dni po onym vdręczeniu/Słońce 25 sie záćmi/ y Kśieżyc nie poda świátłośći swoiey/ y Gwiazdy z niebá bę- 26 da pádáć/y mocy ktore w niebiesiech sa porusza sie. Tám ná ten czás vyźrza SYná człowieczego przychodzacego w obłokách/ z wielka moca y 27 chwała. Y ná ten czás pośle Angioły swoie/ y zgromádźi wybráne swoie 28 od czterzech wiátrow/od kráiu źiemie áż do wierzchu niebá. Od Figi tedy vczćie sie podobieństwá. Gdy látorosl iey odmłodnieie/ á puśći z śie- 29 bie liśćie/ poznawaćie iż blisko iuż láto. Tákże y wy gdy vyźrzyćie/ że sie 30 dźieia te rzeczy/wiedzćie iż blisko iest we drzwiách. Záprawdę powiádam 31 wam/że nie przeminie ten rodzay áż sie to wszystko stánie. Niebo y źiemiá 32 przemina/ále słowá moie nie przemina. A o onym dniu álbo godźinie nikt niewie/áni Angiołowie w Niebie/áni Syn/iedno Oćiec.

33 ☞ Bácżćie ná to/ czuyćie/ á modlćie sie/ bo niewiećie kiedy czás będźie. 34 Iáko wiec człowiek záiachawszy w cudze strony/opuśćił dom swoy/y dał sługam swoim moc nád kożda spráwa/á odźwiernemu roskazał áby czuł. 35 Czuyćież tedy/bo niewiećie kiedy Pan domu przyidźie/ w wieczor czyli o 36 pułnocy/czyli gdy kury poia/ czy ráno/ by (ná ten czás) gdy przyidźie ná- 37 gle/nie názazł was á wy śpićie. A coć wam mowię/toć wszystkim mowię/ Czuyćie. ☜

Dani:9. v 27. Mar:24. v 15. Luc:21. v 21.
Mat:24. v 26. Luc:21. v 8.
Eze:32. v 7. Isa:13. v 10. Ioel 2. v 10. & 31. & 3. v 15. Mat:24. v 29.
Mat:24. v 42

Kápit: 14.

Zydowie spiknęli sie ná Páná IEzusa/ktorego Mágdálená námázálá/chociaż Zwolenniсy szemrza/Wielkonocnego Báránká pożywa/ w Ogroycu sie modli/ od Zydow zá Iudaszowa zdráda poimán / przed Káifaszem oskárżon/ Piotr sie go záprzał trzykroć.

1 BYłá tedy Wielkánoc/ y dni Przáśnic po dwu dni. Y szukáli nawyższy Kápłani y w pismie vczeni/iákoby go zdráda poimáli/y zábili. 2 Bo ták mowili: Nie w dźień świety/by sie sna zámieszánie niestáło w ludu. 3 A gdy był w Betániey w domu Symoná trędowáteg/y śiedźiał: przyszłá niewiástá ktora miáłá słoiek Alábástrowy/máśći Spiki Nardowey/ bárzo drogiey: á stłukszy on słoiecżek/ 4 wylałá ná głowę iego. Y byli niektorzy co iey zá złe mieli / sámi w sobie 5 mowiac: Y przecż stáłá sie táka vtrátá tákiey máśći. Bo tá máść mogłá być przedána wiecey niż zá trzy stá groszy/y rozdána być vbogim. Y mieli

Mat:26. v 2. Luc:22. v 1.
Mat:26. v 6 Ioan:12. v 1.
Mat:26. v 8. Ioan:12. v 4

wárch ná nię. Ale JEzus rzekł: Dayćie iey pokoy/ czemu śię iey vprzy- 6
krzaćie? Dobry vczynek spráwiłá nádemną. Abowiem vbogie záwždy bę- 7
dźiećie mieć z sobą: á gdy będźiećie chćieli/ możećie im dobrze czynić/ ále
mnie nie záwždy maćie. Co miáłá to vczyniłá. Vprzedźiłá áby námázá- 8
łá ćiáło moie ku pogrzebieniu. Záprawdę powiádam wam: Gdźiekol- 9
wiek będźie powiádana tá Ewángelia po wszystkim świećie/ y to co tá
Mat:26.✠14 vczyniłá / będźie powiádano ná pámiątkę iey. Tedy Judás Iszkáriotes 10
Luc:22.✠4. ieden ze dwunaśćie/ szedł do nawyższych Kápłanow/ áby go im wydał.
Ktorzy to vsłyszawszy vrádowáli śię/ y obiecáli mu dáć pieniądze. A on 11
Mat:26.✠16 tego pátrzał iákoby go snádnie wydał. Pierwszego tedy dniá Przásnic 12
Luc:22.✠6. kiedy Wielkonocnego báránká ofiárowáli/ rzekli do Jezusá Zwolennicy:
Gdźie chcesz żebysmy szli/ y nágotowáli tobie/ ábyś pożywał BARánká
Wielkonocnego? Y posłał dwu Zwolennikow swoich/ rzekąc im: Idźćie 13
do miástá/ á potka was człowiek dzban wody niosąc/ idźćiesz zá nim: A
gdźiekolwiek wnidźie/ mowćie GOspodarzowi onego domu / że mistrzći 14
ták powiáda: Gdźie iest Wieczernik moy/gdźiebym Wielkonocnego bá-
ránká z Zwolenniki swemi pożywał? A on wam vkaże wieczernik wielki 15
vsłány/ támże nam nágotuyćie. Y odeszli Zwolennicy iego/ á przyszli do 16
miástá/ y nálezli ták iáko im był powiedźiał. Y nágotowáli Wielkonoc-
Mat:26.✠20 nego Báránká. A gdy było wieczor/ przyszedł ze dwiemánaśćią. A gdy 17
Luc:22.✠14 oni śiedźieli zá stołem/y iedli/rzekł im Jezus: Záprawdę powiádam wam 18
Ioá:13.✠21. żeć mie ieden z was wyda/ten ktory zemną ie. Tedy oni poczęli śię fráso- 19
Luc:22.✠21. wáć/y mowić do niego káždy z osobná. Aza ia Pánie? On im rzekł/ieden 20
Psal:40✠10. ze dwunaśćie / kthory zemną omacza rękę w miśie. A Syn ći człowieczy 21
Act:1.✠16. idźie ták/iáko nápisano iest o nim. Ale biádá temu człowiekowi przez kto-
Mat:26✠24 rego Syn człowieczy będźie wydan. Dobrze było iemu/ by śię był nigdy
nie národźił ten człowiek.

1 Cor:11✠24

A gdy oni iedli/ wźiął JEzus chleb/ 22
y błogosłáwiąc łamał/y dał im/á rzekł
Bierzćie/ Toć iest Ciáło moie. Potym
wźiąwszy Kielich / dźięki czyniąc / dał 23
im. Y pili z niego wszyscy. Y rzekł im: 24
To iest Krew moiá nowego testámen-
tu / ktora zá wiele będźie wylaná. Zá-
prawdę powiádam wam/że iuż nie bę- 25
dę pił z tego rodzáiu winney máćice/áž
do onego dniá/ gdy ie będę pił nowe w
Krolestwie Bożym. A chwałę Bogu 26
dawszy/ wyszli ná gorę Oliwną.

Ioá:16.✠32. Y rzekł do nich JEzus: Wszyscy śię zgorszyćie we mnie tey nocy. Abo- 27
Zach:13✠7. wiem ták nápisano iest. Vbiię Pásterzá/ á rozproszą śię owce. Ale kiedy 28
Infr:16.✠7. Zmartwychwstánę/vprzedzę was do Gálileiey. Tedy Piotr rzekł do nie- 29
go: By śię też wszyscy zgorszyli/ále ia nie. Y rzecze mu Jezus: Záprawdę 30
powiádam tobie/że ty dźiś tey nocy/pierwey niż kur dwá kroć zápoie/trzy
kroć śię mnie zaprzysz. A on tym więcey mowił: Bym też miał pospołu 31
z tobą vmrzeć/tedy śię ćiebie nie záprzę. W táž też tákież y wszyscy mowili.
Mat:26.✠36 Y przyszli potym do iednego Folwárku/ ktory názywano Gethsemani. 32
Luc:22.✠40 Y rzecze Zwolennikom swoim. Siedźćie tu/ že śię poydę pomodlę. Tedy 33
wźiął z sobą Piotrá/Jákubá/ y Janá: y iął śię lękáć y cnąć sobie. Y rzecze 34
do nich: Żałosna iest duszá moiá áž do śmierći. Potrwayćie tu/á czuyćie.
A gdy odszedł od nich máluczko/vpadł ná źiemię:modlił śię iż iesliby mo 35
gło

gło być/ áby odeßłá od niego godziná/ y rzekł:
36 Abbá/ Oycze/ wßyſtkie rzeczy tobie ſą możne:
przenieś ten Kielich odemnie/wßákoż nie co ia
37 chcę/ále co ty. Przyßedł potym/ y nálazł ie á
oni ſpią. Y rzecze Piotrowi: Symonie ſpiß?
38 nie mogłeś iedney godziny czuć? Czuycie/ á
modlćie ſie/ byśćie nie przyßli ná pokußenie.
Duchći wżdy ieſt pogotowiu/ále ćiáło krewkie.
Y záśię odßedßy modlił ſie/też ſłowá mowiąc:
39 A wroćiwßy ſie/ nálazł ie z nowu á oni ſpią/bo
40 były oczy ich obćiążone/ y niewiedzieli co mu
mieli odpowiedzieć. Przyßedł ießcze po trze-
41 ćie/ y rzekł im: Spićie iuż/ y odpoczywayćie.
Jużći dosyć/ przyßłác godziná: oto Syn czło-
42 wieczy będzie wydan grzeßnikom w ręce. Wſtańćież podżmy: otoć ten
43 ktory mię wyda iuż bliſko ieſt. On tego ießcze domawia/ przyßedł Ju-
dás Jßkáryothes ieden ze dwunaśćie/á z nim rzeßczą wielka/ z mieczmi/
z kiymi/posłáni od naiwyżßych Kápłanow/y w piſmie vczonych/y Stár-
44 ßych. A on wydawcá dał im był znák/mowiąc: Kogockolwie pocáłuię/
45 tenći ieſt/ trzymayćież go/ á wiedźćie oſtrożnie. A gdy przyßedł/ nátych-
miaſt przyſtąpiwßy do niego/rzekł: Bądź pozdrowion Miſtrzu/y pocáło-
46 wał go. Tedy oni rzućili ſie ná JEzuſá rękomá/y poimáli go. A ieden z
47 tych ktorzy około ſtali dobywßy mieczá/vderzył ſługę naywyżßego Ká-
48 płaná/y odćiął mu vcho. Y odpowiádáiąc JEzus/rzekł do nich: Wyßli-
śćie ná mię iákoby ná łotrá z mieczmi/z kiymi ábyśćie mię poimáli? ná ká-
49 żdym dźień bywał v was w Kośćiele náuczáiąc/ á nie poimáliśćie mię.
50 Ale áby ſie wypełniły piſmá. Tedy Zwolennicy iego opuśćiwßy go/
51 wßyſcy vćiekli. Ale ieden młodźieniec ßedł zá nim/ odziáwßy ſie ták ná
52 gołe ćiáło prześćierádłem/ y poimáli go. A on zrzućiwßy prześćierádło/
53 nágo od nich vćiekł. Przywiedli tedy JEzuſá do naywyżßego kápłaná:
54 y zeßli ſie wßyſcy Kápłani/ y w piſmie náuczeni/ y ſtárßy. A Piotr ßedł
zá nim z dáleká/áż ná dwor naywyżßego kápłaná/ y śiedźiał tám z ſłuże-
55 bnikámi v ogniá/grzeiąc ſie. A naywyżßy kápłani/y wßyſtká rádá ßuká-
li przećiw JEzuſowi świádectwá/áby go ná śmierć wydáli/ále nienáy-
56 dowáli. A wiele ich dawáło fáłßywe świádectwo przećiwko niemu/ále
57 nie były zgodne one świádectwá. Potym niektorzy powſtawßy/wydáli
58 fáłeßne świádectwo przećiwko niemu/ mowiąc: Słyßeliſmy my że ták
on mowił: Ja ſkáżę kośćioł ten ręką zbudowány/á zá trzy dni zbuduię in-
59 ny nie ręką vczyniony: ále y to świádectwo nie było zgodne. Tedy po-
60 wſtawßy naywyżßy kápłan ná śrzodek/pytał Jezuſá/mowiąc: Nic nie-
61 odpowiádaß ná te rzeczy/ktore tobie oto ći zámiátáią? Ale on milczał/ y
nic nieodpowiedźiał. Potym záś pytał go naywyżßy kápłan/y rzekł k nie-
62 mu: Ty ieſteś Chryſtus Syn Bogá błogosłáwionego? A Jezus powie-
dźiał mu: Ja ieſtem. Y vyźrzyćie Syná człowieczego śiedzącego ná prá-
wicy mocy Bożey/y przychodzącego z obłoki niebieſkiemi.
63 Tedy naywyżßy kápłan rozdárßy ná ſobie odźienie/ rzekł: Coż ießcze
64 chcemy świádkow? Słyßeliśćie bluźnierſtwo. Co ſie wam zda? A oni
65 wßyſcy oſądźili go być winnym śmierći. Y poczęli niektorzy nań plwáć/
y zákrywáć twarz iego/y pieśćiámi go bić/mowiąc mu: Prorokuy/ á ſłu-
66 żebnicy mu policzki dawáli. Y gdy był Piotr ná dworcu ná dole/przy-
67 ßłá iedná dźiewká naywyżßego kápłaná. A vyźrzawßy Piotrá/ á on ſie

Mat: 26 ℣ 47
Luc: 22. ℣ 47
Ioã: 18. ℣ 3.

Mat: 26 ℣ 56

Luc: 22. ℣ 54
Ioã: 18. ℣ 13.

Mat: 26. ℣ 59

Ioã: 2. ℣ 19.

Mat: 24 ℣ 30

Mat: 26 ℣ 69
Luc. 22. ℣ 55
Ioã: 18. ℣ 17.

grzeie/

grzeie/ poyzrzawszy nań/ rzekłá: Y tyś był z Jezuśem Názáráńskim? A on
śie záprzał/ mowiąc: Ani go znam/ áni wiem co mowisz. Y wyszedł precz 68
Mátt.26. v 71 przed dwor/ á kur zápiał. Powtore gdy go zás vyzrzáłá dziewká/ ięłá mo- 69
Luc:22. v 38 wić do tych ktorzy tám stali: że ten z nich iest. A on zás śie záprzał. A po 70
Ioa:18. v 25. máłey chwili záśie ktorzy też tám stali/ mowili Piotrowi: Záprawdę z
nich iesteś/ boś też y Gálileyczyk iest. Ale on iął śie przeklináć/ y przyśięgáć: 71
Mat:26. v 75 żeć nie znam tego człowieká/ o ktorym powiádacie. A nátychmiast kur 72
Ioa:13. v 38. drugi raz zápiał. Y wspomniał Piotr ná ono słowo ktore mu był powie-
dział JEzus: że pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzy kroć śie mnie zá-
przysz. Y począł płákáć.

Kápit: 15.

Pan Jezus przed Piłatem postáwion/ po wypuszczeniu Bárábaszá/ ná śmierć
zdan/ vkrzyżowan/ nágrawan/ vmárł/ z krzyżá zięt/ poczćiwie pogrzebion.

Mat: 27. v 1. EDy nátychmiast ráno naywyższy kápłani/ vczy- 1
Luc:22. v 66 niwszy rádę z stárszymi/ y w piśmie vczonymi/ y ze wszystką Rá-
Ioa:18. v 28. dą/ związawszy JEzusá/ wiedli go y wydáli Piłatowi. Y spy-
tał go Piłat: Tyżeś iest Krolem Żydowskim? A on odpowiádáiąc/ rzekł 2
Mat:27. v 12. mu: Ty powiádasz. Y skárżyli nań naywyższy kápłani o wiele rzeczy. Pi- 3
Luc: 23. v 6. łat záśie pytał go mowiąc: Nie odpowiádaszże nic? Obácz iáko w wiel- 4
Ioa:18. v 33. kich rzeczách ćię winuią. Ale Jezus więcey nic nieodpowiedział: ták że śie 5
Piłat dziwował. Ale ná dzień święty zwykł im był wypuszczáć iedne- 6
go z więźniow/ o ktoregobykolwiek prośili. Był tedy ktorego zwano Bá- 7
rábaszem/ ktory był w więźieniu z zwádliwymi/ ktory był w zwádźie v-
czynił mężoboystwo. A gdy weszłá wzgorę tłuszczá/ poczęłá prośić/ żeby 8
vczynił/ iáko záwżdy zwykł im czynić. Ale Piłat odpowiedział im/ y rzekł: 9
Chcecie wypuszczę wam Krolá Żydowskiego? Bo wiedział że go prze 10
zazdrość wydáli byli naywyższy kápłani. A Biskupowie pobudźili tłu- 11
Mat:27. v 22. szczą/ áby ráczey wypuśćił im Bárábaszá. Piłat záśie odpowiádáiąc/ 12
Luc:23. v 14 rzekł im: Coż tedy chcecie iż vczynię Krolowi Żydowskiemu? A oni zás 13
Ioa:18. v 39. záwołáli: Vkrzyżuy go. Ale Piłat mowił do nich: Coż wżdy złego vczy- 14
& 19. v 6. nił? A oni tym więcey wołáli/ vkrzyżuy go. Tedy Piłat chcąc ludu dosyć 15
vczynić/ wypuśćił im Bárábaszá/ y wydał Jezusá vbiczowánego/ áby był
Mat:27. v 27 vkrzyżowan. Wiedli go tedy Zołnierze ná Ratusz do śieni/ y zwołáli 16
Ioa: 19. v 2. wszystkę rotę/ potym oblekli go w Páwłokę/ á vplotszy włożyli nań ćier- 17
niową koronę. Y poczęli go pozdrawiáć: Bądź pozdrowion Krolu Ży- 18
dowski. Y bili go w głowę trzciną á plwáli nań: y vklękáiąc ná kolána/ 19
vkłon mu czynili. A gdy śie z niego nágrawáli/ zewlekli go z páwłoki/ 20

Mat:27. v 32
Luc:23. v 26

y oblekli go w odźienie iego/ y wywiedli go
áby go vkrzyżowáli. Y przymuśili iednego 21
ktory mimo nie szedł/ imieniem SYmoná
Cyreneyskiego/ idącego ze wśi/ oycá Alexán-
drowego y Rufá/ áby wziął krzyż iego. Y
Mat:27. v 33. przywiedli go ná Golgotá mieysce/ co śie 22
Luc:23. v 33. wykłáda/ mieysce trupich głow. Y dawáli 23
Ioa. 19. v 17. mu pić wino z mirrą zmieszáne/ ále nie przy-
iął go. A ći ktorzy go krzyżowáli/ rozdźie- 24
lili odźienie iego/ miecąc o nie los/ ktoby co
Mat: 27. v 35 miał wziąć. A było o trzećiey godźinie/ y v- 25
Luc: 23. v 34 krzyżowáli go. Y był napis sprawy iego ná- 26
Ioa. 19. v 23. pisany Krol Żydowski. Y vkrzyżowáli też

z nim

27 z nim dwu łotrow/iednego ná práwicy/á drugiego ná lewicy iego. A wy-
28 pełniło sie pismo ktore mowi. Y że złoczyńcámi policzon iest. Chodząc te- Isai: 53. v 12.
29 dy mimo bluźnili go/chwieiąc głowámi swemi/á mowiąc: Ach ktory ká- Ioan: 2. v 19.
30 żiß Kośćioł Boży/ y we trzech dniach gi budnieß. Wybaw sie sam zstą-
31 piwßy z krzyżá. Tákież też y naywyżßy kápłani nágrawáiąc sie mowili
ieden do drugiego z vczonymi w piśmie. Inßé wspomagał / á sam sobie
32 pomoc nie może. Chrystus Krol Izráelski / niechay teraz zstąpi z krzyżá/
niech to vyźrzymy/tedy vwierzymy. Oni też ktorzy z nim byli vkrzyżowá-
33 ni/vrągáli mu. A gdy byłá ßosta godziná/stáły sie ćiemnośći po wßyt-
34 kiey ziemi/ áż do dziewiątey godziny. A o dziewiątey godzinie záwołał Psal: 21. v 1.
JEzus głosem wielkim/mowiąc: Eloi/Eloi/ lámmá sabathani? Co iest Mat:27. v 46
35 wyłożono/ Boże moy/Boże moy przecześ mie opuśćił. A niektorzy z tych
36 ktorzy tám około stali/słyßąc to/ mowili: Oto Eliaßá woła. Bieżawßy Psa: 68. v 22.
tedy ieden/ y nápoiwßy gębkę z octem/y obwinąwßy ią ná trzćiną/podá-
wał mu pić/mowiąc: Dayćie pokoy. Obaczmy przyidźieli Eliaß zeymo-
37 wáć go. Ale Jezus záwołáwßy głosem wielkim/wypuśćił Duchá.

38 Tedy zasłoná Kośćielna rospádłá sie ná dwoie/od wierzchu áż do do-
39 łu. Widząc to Setnik ktory tám náprzećiwko stał/iż ták wołáiąc Duchá
40 wypuśćił/rzekł: Záprawdę ten człowiek był Synem Bożym. Były też Mat:27. v 55.
tám y niewiásty z dáleká pátrząiąc/miedzy ktoremi byłá Máriá Mágdá-
lená/ y Márya Jakubá mnieyßego/ y JOzeffowa mátká/ y Sálome. A Luc: 8. v 2.
41 gdy w Galileiey był chodziły zá nim/y posługowáły mu/ y innych wiele
ktore z nim pospołu były weßły do Jeruzálem.

42 ☞ A gdy iuż było wieczor/ (że był dzień Mat:27. v 57
gotowánia ktory iest przed Sobotą) przy- Luc:23. v 50.
43 ßedł Jozeff z Arymátyey zacny dźiesiątnik/ Ioa: 19. v 38.
ktory też był oczekawáiący Krolestwá Bo-
żego: ten śmiele wßedł do Piłatá/ y prosił
44 o ćiáło Jezusowe. A Piłat dziwował sie te-
mu/by iuż miał vmrzeć. Y przyzwawßy Se-
45 tniká/ pytał go/ iesliby iuż vmárł. A gdy sie
dowiedział od Setniká dárował ćiáło Jo-
46 zeffowi. A JOzeff kupiwßy prześcierádło/
ziawßy go vwinął w prześcierádło: y po-
łożył go w grobie / ktory był wykowány
47 w skále. Y przywálił kámień ná drzwi gro-
bowe. ☜ A Márya Mágdálená/ y Má-
rya Jozeffowá/pátrzáły gdźie był położon.

Kápit: 16.

¶ Gdy niewiásty do grobu ráno z máśćiámi przyßły/Angioł opowiada im zmar-
twychwstánie Páná Chrystusowe/ ktory po częstym vkazániu/
przed zwolenniki wstąpił w Niebo.

1 A Gdy iuż minęłá Sobotá/Márya Mágdálená/ Mat:28. v 1.
y Máriá Jákobowá/y Sálome nákupiły máśći wonnych/áby Luc: 24. v 1.
2 przyßedßy namázáły JEzusá. A bárzo ráno w pierwßy dźień Ioan:20. v 1.
3 po Sobocie przyßły do grobu/áno iuż słońce wzeszło. Y mowiły iedná do
4 drugiey: Y ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych. Tedy poy-
5 rzawßy/vyźrzały odwálony kámień. Bo był bárzo wielki. A wßedßy do Mat:28. v 5.

 grobu/

Luc:24. ✠ 4.
Ioã:20. ✠ 14.

grobu / vyźrzáły młodźieńcá śiedzącego po práwey stronie /odźiánego w ßáte biáłą/ y zdumiáły sie. Kthory im rzekł: Nie lękay- cie sie. JEzusá ßukáćie Názáráńskiego v- krzyżowánego/ wstałci/niemáß go tu/ oto y mieysce gdźie go było położono. Ale idźćie/ powiedźćie Zwolennikom iego/y Piotrowi/ żeć was vprzedźi do Gállileiey/tám go vy- rzyćie/iáko wam był powiedźiał. ☜ — 6, 7

Mat:26. ✠ 32
Sup:14. ✠ 28
Ioã:20. ✠ 16.
Luc: 8. ✠ 2.

A oni wyßedßy/ vćiekły z grobu/bo ie był zdiał strách y zlęknienie/y nikomu nic nie po- wiedźiáły/bo sie bały. Wstawßy tedy Je- zus ráno pierwßego dniá po Sobocie/vka- zał sie napierwey Máryey Magdálenie/ z ktorey był wygnał śiedmioro dyabelstwá. A oná ßedßy opowiedźiáłá tym ktorzy z nim bywáli/łkáią- cym y płáczącym. A oni słyßąc iże był żyw/iże go widźiáłá/nie vwierzyli. — 8, 9, 10, 11

Luc:24. ✠ 36
Ioã:20. ✠ 19.

Potym zás dwiemá z nich idącym vkazał sie w inney postáći/ gdy ßli do wśi: á oni ßedßy opowiedźieli to drugim/ ále áni tym vwierzyli. — 12, 13

☞ Náostátek vkazał sie Jedennaśćie śie- dzącym/y wymawiał im niedowiárstwo ich y zátwárdźiáłość sercá ich / iż tym ktorzy go widźieli zmartwychwstáłego/ nie wierzyli. — 14

Mat:28. ✠ 19

Y rzekł im: Szedßy ná wßystek świát/ opowiedaycie Ewángelią kożdemu Stwo- rzeniu. Kto vwierzy á okrći sie/zbáwion bę- dźie: ále kto nie vwierzy/będźie potępion. A tych ktorzy vwierzą te známioná będą náślá- dowáć: W Jmie moie dyabelstwá będą wy miátáć/iezyki nowemi będą mowić/węże bę- dą bráć. A iesliby co śmiertelnego pili/ nie będźie im ßkodźiło. Ná niemocne ręce będą kłáść/ á będą sie dobrze mieć. Pan JEzus tedy gdy tego co mowił do- konał/wźięt iest do Niebá/y śiedźi ná práwicy BOżey. A oni wyßedßy kazáli wßędy/á Pan im pomagał / y powieśći potwierdzał/ cudy ktore zá nimi ßły. ☜ — 15, 16, 17, 18, 19, 20

Act:16. ✠ 18
Acto: 2. ✠ 4
& 10. ✠ 46.
Act: 22. ✠ 5.
Act: 28. ✠ 8.
Luc:24. ✠ 51

☞ Koniec Ewángeliey S. Márká.

Przemowá ná Ewángelią S. Łukaßá.

SWiety LVkaß Lekárz y Málarz/był Zwolennikiem Apo- stolskim/á nawięcey świętego Pawłá/ przy ktorym był áż do iego doko- nánia Ewángelią te nápisał krześćiánom w Achálev/ktorą pocżął od kapłáństwá/ná znamię/ iż od Zydow wźięte/ á Chrystusowi miano bydź dáne/iáko o nim nápisano iest Ty iesteś kápłan ná wieki według porzą- dku Melchisedechowego. Y pisał Ewángelią swoie przećiwko naukam fałßywym zydowskim y kácerskim. Zydowie mowili/by Pan Chrystus nie był kápłanem/ iż nie był z rodu kápłáńskiego. Kácerzowie záśie mienili/áby nie był zbáwićielem świá- tá. Ktore błędy święty Łukaß mocnie tłumi przez odpußczánie grzechow ludźiom grzeßnym iáko zależáło ná prawdźiwego Kápłáná y Zbáwićielá świátá y Le- kárzá dußnego. Przetoż też známionowan iest przez Cielcá.

SWieta Páná Jezu Chrystá Ewángelia podług Lukaszá Swietego/ ná xxiiii Kápituł rozdzielona.

Przemowá Swietego Lukaszá do Theoffilá.

1 POniewaʃz wiele ich o to ʃie kuʃiło/ áby porządnie ʃpiʃáli po-
2 wieść tych rzeczy ktore ʃie w nas wypełniły: ták iáko nam po-
dáli ći co z początku ʃámi widzieli/ y byli ʃługámi tey mowy.
3 Zdáło mi ʃie też iáko temu ktorym wʃzyʃtkie rzeczy z początku dobrze poiął/
4 wypiʃáć porządnie wʃzyʃtko/tobie cnotliwy Theoffile: ábyś poznał tych
słow ktoryches ieʃt náuczon/ ʃzczera prawde.

Kápit: I.

§ Elżbietá poczawʃzy Janá/ od Pánny Máryey z Duchá Swięte° brzemienney náwie-
dzoná/ vrodziłá ʃyná Zácháryaʃzowi przedtym niememu/ á potym prorokuiącemu.

5 WE zá dni Herodá Krola Judskiego/ nie- *1 Par. 24. v. 10*
ktory Kápłan imieniem Zácháryaʃz/ z porządku A-
biáʃzowego: á żoná iego z corek Aaronowych/ á imie
6 iey Elżbietá. A byli oboie ʃpráwiedliwych przed
Bogiem/ chodząc we wʃzyʃtkich przykazániách y v-
7 ʃpráwiedliwieniách Páńʃkich bez przygány/ á nie-
mieli ʃyná: przeto iż byłá Elżbietá niepłodna/ á o-
boie iuż byli podeʃzli w leciech ʃwoich.
8 Y stáło ʃie gdy Zácháryaʃz vrząd kápłáńʃki ʃpráwowáł przed Bogiem/ *Exo. 30. v. 6*
9 w porządku przemiány ʃwoiey/ według zwyczáiu vrzędu kápłáńʃkiego/ zá *Leu. 1. v.*

 loʃem

losem wyszedł áby zapal kładł wszedszy do Kośćiołá Páńskiegͦ. A wszyst 10
ko zebránie ludu było przed kośćiołem modląc sie w godźinę zapalu. Te-
dy vkazał mu sie Angioł Páński/ stoiąc po práwey stronie Ołtarzá zapál- 11
nego. Ktorego vyzrzawszy Záchárjasz/ zátrwożył zsobą: y przypadł nań 12
wielki strách. Y rzekł do niego Angioł: Nie boy sie Záchárjaszu/ boć wy- 13

℣ 63. słuchána iest prosbá twoiá/ żoná twoiá Elżbietá porodźi tobie syná/ y ná-
zowiesz go Jan: á będźiesz miał rádość y wesele/ y wiele sie ich będźie we 14
selić z iego národzenia/ bo będźie wielkim przed Pánem. Winá y pićia pi- 15
iánego pić nie będźie: á będźie nápełnion Duchá świętego ieszcze w ży-
woćie mátki swoiey. Y wiele synow Izráelskich náwroći ku Pánu Bogu 16
14 ich. A on vprzedźi przed nim w duchu y w mocy Eliaszowey: żeby obro- 17
6 ćił sercá Oycowskie ku synom / y niewierne ku rostropnośći spráwiedli-
wych/ áby zgotował Pánu lud doskonáły. ☜

☞ Y rzekł Záchárjasz do Angiołá: Po czym to poznam? Abowiem ia ie- 18
stem stáry/ y żoná moiá podeszłá w lećiech swoich. Odpowiedáiąc Angioł 19
rzekł do niego: Ja iestem Gábryel ktory stoię przed Bogiem/ á iestem po-
słan ábym mowił do ciebie/ á żebymći te rzeczy powiedźiał. A oto będźiesz 20
milczący/ y nie będźiesz mogł mowić/ áż do tego dniá ktorego sie te rzeczy
stáną: zá to iżeś nie vwierzył słowom moim/ ktore sie wypełnią czásu swe
go. A lud czekał Záchárjaszá/ y dźiwowáli sie iż długͦ trwał w kośćiele. 21
A gdy wyszedł nie mogł nic mowić do nich/ y poználi iż widzenie widźiał 22
w kośćiele. Ale on im dawał tylko znáki/ y ták trwał niemym.

Y stáło sie iest/ gdy sie wypełniły dni vrzędu iego/ szedł do domu swegͦ. 23
A po tych dniách poczęłá Elżbietá żoná iego/ y kryłá sie przez pięć kśięży- 24
cow/ mowiąc: Że mi ták Pan vczynił we dni ktorych weyzrzał/ áby odiał 25
vrągánie moie miedzy ludźmi. ☜

Math: 1. ℣ 8. ☞ Potym szostegͦ Kśiężycá posłan iest An- 26
gioł Gábryel od Bogá/ do miástá Gálliley-
skiego/ ktoremu imię Názáret/ do Pánny po-
ślubioney meżowi/ ktoremu imię było Jozeff 27
z domu Dawidowego / á imię Pánnie Má-
ryá. Wszedszy tedy Angioł do niey/ rzekł: 28
Zdrowás łáski pełná/ Pan zstobą/ błogosłá-
wionás ty miedzy niewiástámi. Ktora gdy 29
vsłyszáłá/ zátrwożoná byłá z tych słow iego/
y myśliłá coby to zá pozdrowienie było. Y
Isai: 7. ℣ 11. rzekł do niey Angioł: Nie boy sie Márya/ 30
Infr: 2. ℣ 21. ábowiem nálázłás łáskę v Bogá. Oto pocz- 31
Math: 1. ℣ 21. niesz w żywoćie/ y porodźisz syná/ y wzowiesz
Imię iego I E Z V S. Ten będźie Wielkim / y Synem Nawyższego 32
wezwan będźie: y da mu Pan B O G Stolec Dawidá oycá iego. Y bę-
Dan: 7. ℣ 14. dźie krolował w domu Jakobowym ná wieki/ á Krolestwu iego nie bę- 33
& ℣ 27. dźie końcá. Y rzekłá Márya do Angiołá. Jákoż to ma być/ gdyż ia mężá 34
Mich: 4. ℣ 7. nie znam? A odpowiedźiawszy Angioł/ rzekł iey: Duch Swięty zstąpi w 35
ćię/ á moc Naywyższego záśłoni tobie. A przetoż y to co sie z ćiebie náro-
dźi Swiętego/ będźie wezwan Synem Bożym. A oto y Elżbietá powi- 36
nowáta twoiá/ y tá poczęłá syná w stárośći swoiey/ oto ten kśiężyc szosty
iest oney ktora zowią niepłodną. Bowiem nie będźie niepodobne v Bogá 37
żadne słowo. Y rzekłá Márya: Oto służebnicá Páńska/ niechay sie zenną 38
dźieie według słowá twego. Y odszedł Angioł od niey. ☜

Powsta-

13 przy onym Angiele wielkość rzeſzey niebieſkiey/ktorzy chwalili BOGA/
14 mowiąc: Chwálá BOgu ná wyſokośćiách/ á ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woley. ☜

15 ☞ Y ſtáło ſie ieſt/gdy odeſzli od nich Angiołowie do niebá/ rozmawiáli páſterze miedzy ſobą: Podźmy áż do BEtleem/ y oglądaymy to ſłowo
16 ktore ſie ſtáło/ktore vczynił Pan y okazał nam. Y przyſzli z kwápienim/ y
17 náleźli Márya y Jozeffá/y dźieciątko położone we żłobie. A vyrzawſzy dowiedźieli ſie o Słowie ktore im było powiedźiano o tym dźiećięciu. A
18 wſzyſcy ktorzy vſłyſzeli/dźiwowáli ſie/y z onych rzeczy ktore im powiedáne były od páſterzow. A Márya lepák záchowywałá wſzyſtkie te ſłowá
19
20 vważáiąc ie w ſercu ſwoim. Potym ſie záś wroćili páſterzowie / wielbiąc y chwaląc Bogá ze wſzyſtkiego co ſłyſzeli y widźieli/ ták iáko im było powiedźiano. ☜

21 ☞ A gdy były wypełnione ośm dni/áby było obrzázano dźiećię/ názwano ieſt imię iego IEZVS. Ktore wezwano ieſt od Angiołá/pierwey niżli ſie w żywoćie poczeło. ☜

Gen:17. ✗ 12. Leu: 12. ✗ 3. Sup: 1. ✗ 31. Mat: 1. ✗ 21. Leu:12. ✗ 6. Exo:13. ✗ 2. Nũe:8. ✗ 16. Leu: 12. ✗ 8.

22 ☞ A gdy ſie wypełniły dni oczyśćienia iey/ podług zakonu Moizeſzowe/ nieśli go do Je-
23 ruzalem/áby go ſtáwili Pánu/iáko opiſano ieſt w zakonie Páńſkim: Iż káżdy mężczyzná/ktory ſie kolwiek napierwey rodźi z żywotá mátki ſwey/będźie názwano świętym Pánu: á żeby też oddáli ofiáre według opiſánia w zakonie Páńſkim
24
25 pare Synogárlic/álbo dwoie Gołąbiątek młodych. A oto człowiek był

w JEruzálem/ ktoremu imię było SYmeon / á był to człowiek ſpráwiedliwy y bogoboyny/oczekawáiący poćiechy Izráelſkiey/ y Duch świety był w nim. Ten wźiął był odpowiedź od Duchá świetego/ że nie miał vmrzeć/ áżby był pierwey oglądał Chryſtuſa Páńſkiego.
26
27 Y przyſzedł w Duchu do Kośćiołá. A gdy wwodźili dźiećię JEzuſa rodźicy iego/áby doſyć vczynili zań według powinnośći zakonney. Tedy wźiął dźiećię ná ręce ſwoie/ y błogoſłáwił BOGA/ rzekąc:
28

29 TEraz iuż opuść ſługę twego Pánie/według ſłowá twego w pokoiu.
30 BO iuż oglądáły oczy moie zbáwienie twoie. Ktoreś ſpráwił przed
31 oblicznośćią wſzyſtkich ludźi. Swiátłość tę ná obiáwienie narodom/y
32 chwałę ludu twego Izráelſkiego. ☜

33 ☞ A byli Oćiec iego / y mátká iego bárzo zádźiwieni w tych rzeczach
34 ktore o nim były powiádáne. Y błogoſłáwił im Symeon / mowiąc do Máryey mátki iego: Oto ten poſtáwion ieſt ná vpádek y ná powſtánie
35 wielom z ludźi Izráelſkich/y ná znák ktoremu ſie ſprzećiwią. Y twoię duſzę przeniknie miecz/ áby były wielu ſerc myſli obiáwione.

Isa: 8. ✗ 14. Rõa:9. ✗ 32. 1 Pet: 2. ✗ 8.

36 A byłá Anná Prorokini corká Fánuelowá z pokolenia Aſer/tá byłá zeſzłá bárzo w lećiech/ y mieſzkáłá z mężem ſwoim śiedm lat od pánieńſtwá
37 ſwego. A byłá wdową áż do ośmidźieśiat y czterzech lat/ktora nigdy nie wyſtępowáłá z kośćiołá/ſłużąc Bogu we dnie y w nocy/w poſćiech/y w
38 modlitwach: Tá teyże godźiny nádſzedſzy/chwaliłá Páná/ y powiádáłá
39 o nim wſzyſtkim/ktorzy oczekawáli odkupienia Izráelſkiego. A gdy dokonáli wſzyſtkiego/ według zakonu Páńſkiego/ wroćili ſie do Gálileiey do
40 miáſtá ſwego Názáreth. A dźiećię roſło/ y vtwierdzáło ſie w duchu pełne mądrośći/y łáſká Boża byłá w nim. Y chodźili rodźicy iego ná kożdy
41 rok do Jeruzálem/ná dźień vroczyſty Wielkonocny. ☜

Exo:23. ✗ 15 & 34. ✗ 17. Deu:16. ✗ 1.

☞ A gdy był we dwunaśćie lat/ á oni wstępo- 42
wáli do JEruzálem według zwyczáiu dniá ś-
więtego/ y wypełniwszy dni święte gdy sie zás 43
wrácáli do domu/ zostáło dźiećię Jezus w Jeru
zálem/ á niewiedźieli tego rodźicy iego. A spodźie- 44
wáiąc sie go być w inym towárzystwie/ vszli
drogi dźień/ y szukáli go miedzy powinowáte-
mi/ y znáiomemi. A nie nálazszy go/ wroćili sie 45
do Jeruzálem/ szukáiąc go. Y stáło sie iest po trzećim dniu/ nálezli go w kó- 46
śćiele/ śiedzącego w posrzodku w piśmie vczonych/ słucháiąc ich/ y pytá-
iąc ich. A zumieli sie wszyscy ktorzy go słucháli/ nád oną rostropnośćią y 47
odpowiedźiámi iego. A widząc to dźiwowáli sie. 48

Mat:7. ℣ 28. Mar:1. ℣ 22. Infr: 4. ℣ 32. Ioã: 7. ℣ 15.

Y rzekłá mátká iego do niego: Synu y cożeś nam ták vczynił? Oto
Oćiec twoy y ia z żáłośćią szukáliśmy ćię. A on im powiedźiał: Co iest 49
iżeśćie mię szukáli? á zażeśćie niewiedźieli/ że w tych rzeczách ktore Oycá
mego są/ należy mi być? A oni nie rozumieli temu słowu/ ktore mowił do 50
nich. A potym szedł z nimi/ y przyszedł do Názáreth/ y był im poddánym. 51
A mátká iego záchowywáłá te wszystkie słowá w sercu swoim. A JEzus 52
mnożył sie w mądrośći/ y w lećiech/ y w łásce v Bogá/ y v ludźi.

Kápit: 3.

¶ Jan pokutę każąc Páná Chrystusá z tłuszczámi krzći/ ktorego być synem Bo-
żym niebieskim znákiem poznawa/ ktorego też tu rodzay wypisan iest.

ROku tedy piętnastego Pánowánia Tyberyusá 1
CEsarzá/ gdy Pontski Piłat spráwowáł Judską ziemię/ á Te-
trárchámi byli/ HErod Gálileyskiey/ á Filip brát iego Jtury-
eyskiey/ y Tráchonitskiey kráiny/ á Lisániasz Abileńskiey/ zá Książąt ká- 2
płáńskich/ Annaszá y Káyfaszá/ stáło sie słowo Páńskie nád Janem synem
Zácháryaszowym ná puszczy. Y chodźił po wszystkiey kráinie JOrdáń- 3
skiey/ opowiádáiąc krzest pokuty ná odpuszczenie grzechom/ iáko nápisano 4
iest w kśięgách proroctwá Jzáiaszá Proroká: Głos wołáiącego ná pu-
szczy/ spráwuyćie drogę Páńską/ czyńćie proste śćieszki iego.. Káżdy pá- 5
doł będźie nápełniony/ káżda gorá y pádołek będźie ponizon/ y będą krzy-
we rzeczy sproszczone/ á chropáwe drogą gládką/ y vyźrzy wszelkie ćiáło 6
Zbáwienie BOże.

Math:3. ℣ 1. Mar: 1. ℣ 4. Isai: 40. ℣ 3. Ioãn:1. ℣ 23.

☞ MOwił tedy ku tłuszczam/ ktore wychodźiły áby sie krzćiły od niego. 7
Jászczorcze plemię/ ktoż wam to pokazał ábyśćie vćiekáli od przyszłego
gniewu? Czyńćież tedy owoce przystoyne pokućie/ á nie poczynayćie mo 8
wić: Mamy oycá ABrahámá. Bo to wam powiádam: Jż mocen iest
BOg z oto tego kámieniá wskrześić syny ABráámowe. Abowiem iużći 9
śiekierá do korzeniá v drzewá przyłożoná iest. A ták kożde drzewo ktore
nie czyni owocu dobrego/ będźie wyćięte y w ogień wrzucone. Y pytáli 10
go tłuszcze mowiąc: Coż tedy mamy czynić? Odpowiedáiąc tedy powie- 11
dźiał im: Kto ma dwie sukni/ niechay da temu kto niema/ á kto też ma po
kármy/ tákież niechay vczyni. Przyszli potym y Jáwnogrzesznicy chcąc sie 12
krzćić/ y mowili do niego: Mistrzu/ co mamy czynić? Tedy on rzekł do 13
nich: Nic więcey nie czyńćie/ nád to co wam iest postánowiono. Pytáli 14
go też y Żołnierze/ mowiąc: A my też co mamy czynić? Y rzekł im: Niko-
go nie ściskayćie/ áni potwarzayćie/ ále przestaway ćie ná żołdźiech wá-
szych. A gdy sie ludźie nádźiewáli o Janie/ á práwie wszyscy myślili w 15
sercách swoich/ nie onliby był Chrystusem. Odpowiedźiał Jan/ mowiąc 16
ku wszyst-

Math:3. ℣ 7. Iaco:2. ℣ 15. 1 Ioã:3. ℣ 17.

ku wszystkim : Ja záiste krzcze was wodą/ álec przyidzie mocnieyszy niżli
ia/ktoremum ia nie iest godzien rozwiezáć rzemyczká v botow ieg/ten was
17 bedzie krzcił Duchem Swietym/y ogniem : ktorego śierleczká w rece ie-
go/y wyczyśći boiowisko swoie/á zgromádzi pszenice do stodoły swoiey/
18 á plewy spali w ogniu nieugáśistym. Wiele tez y innych rzeczy nápomi-
19 náiac opowiadał ludziom. ☞ Ale Herod Tetrárchá gdy był od nie-
20 go słowy karan/o Herodiáde zone brátá ieg/y o wszystkie złośći ktore czy-
nił Herod/przydał ieszcze y to nád wszystko/iż wsádził Janá do ciemnice.

Mat: 3. v
Mar: 1. v:2
Ioá: 1. v 26
Acto: 1. v
& 11. v 16.
19. v 4.
Mat: 3. v 12
Mat: 14. v 3.
Mar: 6. v 17.

21 A stáło sie iest/gdy sie krzcił wszystek lud:
że gdy Jezus był okrzczon/y modlił sie. O-
22 tworzyło sie niebo/ y zstąpił nań Duch S-
wiety w cielesney osobie/iákoby Gołebicá/
y głos sie z niebá stał : Ty iesteś Syn moy
miły/ w tobie mi sie polubiło.

Mat: 3. v 13.
Marc: 1. v 9.
Ioán: 1. v 32.

23 A JEzus poczynał być iákoby we trzy-
dzieśći lat: y mniemano żeby był synem Jo-
zeffowym / ktory był HEliego / ktory był
24 Mátthátow/ ktory był Lewiego/ktory był
Melchiego/ ktory był Jamnego/ ktory był
25 Jozeffow/ktory był Máthátyaszow/ktory
był Amossow / ktory był Naumow / ktory
był HEslego/kthory był Náge/ kthory był
26 Máháthow/ kthory był Máthatyow/ kthory był SEmeiow/ktory był
27 Jozeffow/ktory był Judow/ktory był JOhánny/ktory był Resow/ktory
był ZOrobabelow/ ktory był Sálátyelow/ktory był NErego/ktory był
28 Melchiow/ktory był Addow/ktory był Chosánow/ ktory był Elmada-
29 now/ktory był HErow/ktory był Jesow/ktory był Eliezerow/ktory był
30 Jorymow/ktory był Máthatow/ktory był Lewiego/ ktory był Symeo-
now/ktory był Judow/ ktory był JOzeffow/ ktory był JOnassow/ktory
31 był Eliakimow/ktory był Melchow/ktory był Mennow/ktory był Má-
32 tháthow/ktory był Nathánow/ ktory był Dawidow/ ktory był Jessego/
ktory był Obedow/ktory był BOosow/ktory był Salmonow/ ktory był
33 Naazonow/ktory był Aminadabow/ktory był Aramow/ ktory był Esro-
34 mow/ ktory był Fáresow/ ktory był Judow / ktory był Jakobow/ ktory
był Isaakow/ktory był Abráhámow/ktory był Thare/ktory był Nacho-
35 row/ktory był Sáruchow/ktory był Rágau/ktory był Fálechow/ ktory
36 był Háberow/ktory był Sálow/ktory był Cháinanow/ ktory był Arfa-
xadow/ktory był Semow/ktory był Noego/ktory był Lámechow/ktory
37 był Máthusalow/kthory był ENochow/ktory był Járedow/kthory był
38 Máláleelow/ ktory był Cháinánow/ktory był Enosow/ktory był SE-
thow/ktory był Jádámow/ktory był BOży.

Esa: 42. v 1.
Mat: 3. v 17.
& 17. v 5.
Infr: 9. v 35.
2 Pet: 1. v 17.
Mat: 13. v 55.
Mat: 6. v 3.
Infr: 4. v 22.
Ioán: 1. v 45.
& 6. v 42.
Math: 1. v 6.

Kápit: 4.

§ Pan Jezus ná puszczy poszczac kusićielá zwycieża/á wroćiwszy sie do Názá-
ret w Bożnicy vczy/ wygnan ztámtad/w Káffárnáum opetanego/
y Swiekre Symonowe/ y inych wiele vzdrawia.

1 A Jezus bedac pełen Duchá świetego/wroćił śie od
JOrdanu / y był prowádzon od Duchá ná puszczą / y był tám
2 czterdzieśći dni/y był kuszon od dyabłá. A nic nie iadł przez one
3 dni/á gdy sie skończyły one dni łácznał. Y rzekł mu dyabeł : Jesliś iest sy-
nem Bożym/ rzecz kámieniowi temu/ żeby sie chlebem stał. Tedy mu od-
4 powiedział Jezus : Nápisano iest/ iż nie samym chlebem żywie człowiek/
ále

Mat: 4. v 1.
Mat: 1. v 12.
Deut.

Mat: 4. ℣ 4.

5 ále w káżdym słowie Bożym. Y wiodł go Dyabeł ná gorę wysoką/ y vkazał mu wszytkie krolestwá okręgu ziemie we mgnieniu oká/ 6 y rzekł mu: Damći to wszystko w moc/ y chwałę tych rzeczy: bo mi są dáne/ á komu chcę temu ie dawam. 7 A ták y ty iesli mi dasz chwałę padszy przedemną/ to wszystko będzie twoie. 8 Odpowiádáiąc Jezus rzekł mu: Nápisano iest: Páná Bogá twego będźiesz chwalił/ y iemu samemu służył.

Deu: 6. ℣ 13 & 10. ℣ 20.

9 Wiodł go potym do Jeruzálem/ y postáwił go ná wierzchu kośćiołá/ á rzekł mu: Jesliś iest Synem Bożym/ spuść się ztąd nádoł. 10 Nápisano bowiem iest: Iż Anyołom swoim roskazał o tobie/ áby ćię strzegli: 11 że ná ręku będą ćię nośili/ byś lepák nie obráźił o kámień nogi swoiey. 12 A odpowiádáiąc JEzus/ rzekł mu: Powiedźiano: Nie będźiesz kuśił Páná BOgá twego. 13 Y dokonawszy wszystkiego kuszenia Dyabeł/ odstąpił od niego áż do czásu.

Psa: 90. ℣ 11.

Deu: 6. ℣ 16 Mat: 4. ℣ 12 Mar: 1. ℣ 14. Ioã: 4. ℣ 43. Mat: 13. ℣ 54 Mar: 6. ℣ 1. Isa: 61. ℣ 1.

14 Y wroćił się zás JEzus w mocy Duchá do Gálileiey/ á rozeszłá się o nim sławá po wszystkiey kráinie. 15 Y náuczał ich w Bożnicách ich/ á był chwalon od wszystkich. 16 Y przyszedł do Názáreth gdźie był wychowan/ y wszedł według zwyczáiu swego w dźień Sobotni do Bożnice: y powstał czytác. 17 Y podano mu kśięgi Izáiaszá Proroká. A gdy otworzył kśięgi/ nálazł mieysce gdźie nápisano było. 18 Duch Páński nádemną/ dla tego iż mię pomázał/ posłał mię ábych powiedźiał Ewángelią vbogim/ vzdráwiác skruszone sercá/ 19 opowiádáć ięṫcom wypuszczenie/ y slepym wzrok/ ábym wypuśćił znędzone ná świebodę/ ábym opowiádał láto przyiemne Pánu/ y dźień odpłáty. 20 A gdy zámknął kśięgi/ oddał ie słudze/ y vśiadł. A wszyscy ktorzy byli w Bożnicy oczy weń wlepili. 21 Y począł mowić do nich: Że się dźiśiá wypełniło to pismo w vszách wászych. 22 A wszyscy mu tego poświádczáli: y dźiwowáli się oney wdźięczności słow/ ktore pochodźiły z vst iego/ y mowili: Izaż ten nie iest syn Jozeffow? 23 Y rzekł im: Owa snadź rzeczećie mi to podobieństwo. Lekárzu/ vzdrow się sam. ☞ Jáko wielkie rzeczy słyszeliśmy/ żeś czynił w Káffárnaum: vczyńże też y tu w oyczyznie swoiey. 24 Ale rzekł: Záprawdę powiádam wam/ iż żadny Prorok nie iest przyiemny w oyczyznie swoiey. 25 Prawdźiwie wam mowię/ żeć wiele wdow było zá czásow Eliaszowych miedzy ludem Izráelskim/ ná ten czás gdy było zámknione niebo przez trzy látá y sześć mieśięcy/ gdy się był stał głod wielki po wszystkiey ziemi/ 26 á wżdy do żadney z nich nie posłan Eliasz był iedno do Sárepty Sydońskiey/ do niewiásty wdowy. 27 Y wieleć też trędowátych było miedzy ludem Izráelskim/ zá Elizeuszá Proroká/ á żaden z nich nie iest oczyśćion/ iedno Náámán Syrus. 28 Y nápełnieni byli wszyscy w Bożnicy gniewu/ słysząc to. 29 Y porwawszy się wygnáli go z miástá/ y wiedli go áż ná wierzch gory/ ná ktorey miásto ich było zbudowáne/ chcąc go zrzućić. 30 Ale on idąc przez pośrzodek ich/ szedł. ☜

Ioã: 4. ℣ 44. 3 Re: 17. ℣ 9. Iac: 5. ℣ 12. 4 Re: 5. ℣ 14.

31 Y wstąpił do Káffárnaum miástá Gálileyskiego/ támże ie náuczał w Soboty. 32 Y zdumieli się wszyscy náuce iego/ bo w mocy byłá mowá iego.

Mat: 4. ℣ 13. Mar: 1. ℣ 21. Mat: 7. ℣ 28. Mar: 2. ℣ 23.

33 A był w Bożnicy człowiek ktory miał dyabelstwo nieczyste: ten záwołał głosem wielkim/ mowiąc: 34 Niechay. Coż nam s tobą JEzuśie Názáráński? przyszedłeś trácić nas? Znam ćię coś iest? Swięty Boży. 35 Y zgromił go Jezus/ mowiąc: vmilkni á wynidź od niego. A porzućiwszy go Dyabelstwo ná pośrzodek/ wyszło z niego/ á nic mu nie szkodźiło. 36 Tedy przypadł strách ná wszystkie/ y rozmawiáli sami z sobą/ mowiąc: Coż to

tákie zá słowo? że ták z mocą y śiłą przykázuie nieczystym duchom/á wychodzą? 37 Y rozsławiłá sie sławá o nim/po wszystkim mieyscu oney kráiny.
38 ☞ Powstawszy tedy JEzus z bożnice/wszedł do domu Symonowego. (Mat:8.14. Mar:1.30.) 39 A świekrá Symonowá ćierpiáłá wielką febrę: Y prośili go zá nią. A stoiąc nád nią/przykazał gorączce/ y opuśćiłá ią. Y tudzież wstawszy/posługowáłá im. 40 A gdy słońce záchodźiło/ wszyscy ktorzy mieli niemocne rozmáitemi chorobámi/przywodźili ie do niego. A on ná káżdego z nich ręce 41 kłádąc/vzdrawiał ie. Wychodźiły też Dyabelstwá od wielu/ wołáiąc y mowiąc: Że ty iesteś Syn Boży. Ale fukáiąc ie/nie dopuszczał im mowić: (Mar:1.34.) 42 bo wiedźieli go być Chrystusem. A gdy sie stał dźień / wyszedszy szedł ná (Mar:1.45.) puste mieysce/á tłuszcze szukáły go/y przyszły áż do niego/y zatrzymawáły 43 go/áby nie odchodźił od nich. Ktorym on rzekł:żeć ia muszę y drugim miá-44 stam zwiástowáć Krolestwo BOże/ bom dla tego iest posłan. Y trwał kazáć w bożnicách Gálileyskich. ☜

Kápit: 5.

§ Ná przykazánie Páńskie wiele ryb vłowili/Tredowáty oczyśćion/Párálizem zárázony vzdrowion/Mátheuszá wzywa/Zydom opowiada/y Zwolenniki wymawia/ iż nie pośćili.

1 Táko śie tedy/ gdy śie tłuszcze ćisnęły k niemu/ áby słucháły słowá Bożego/á on stał przy iezierze Genezáreth. 2 Y vyźrzał dwie łodce ktore stały przy (Mat:4.18. Mar:1.16.) brzegu/á rybitwi byli z nich wyśiedli/y płokáli 3 śieci swoie. A wstąpiwszy w iednę łodkę ktora byłá Symonowá / prośił go áby go máluczko 4 odwiozł od źiemie. Y śiedząc w łodce náuczał tłuszcze. A gdy przestał mowić/rzekł do Symoná: Wiedź ná głębią/ á rozrzuććie śieći wáże ná 5 łow. Y odpowiádáiąc Symon/rzekł mu: Náuczyćielu/cáluchną noc prá-6 cuiąc niceśmy nie vłowili: ále ná twe słowo ieszcze zárzućimy śieć. A gdy 7 to vczynili/záwárli ryb wielką wielkość/ták iż sie śieć rwáłá. Y dáli znáć towárzyszom/ktorzy byli w inszey łodźi/żeby przyszli á pomogli im. Tedy przybiegli y nápełnili obiedwie łodce / ták iż sie práwie pogrążáły. Co 8 gdy vyźrzał Symon Piotr/vpadł do kolan Jezusowych/ mowiąc: Wy-9 nidź odemnie Pánie/bomći człowiek grzeszny. Bo go był strách ogárnął/ y wszystkie ktorzy z nim byli przy onym łowieniu ryb / ktorych byli polo-10 wili. Tákże też y Jákubá/ y Jana syny Zebedeuszowe/ ktorzy byli towárzyszmi Symonowemi. Y rzekł do Symoná Jezus: Nie boy śie. Odtych-11 miast iuż będźiesz ludźie łowił. Y przypłáwiwszy łodźi do brzegu/ wszyst-12 ko opuśćiwszy szli zá nim. ☞ Y stáło sie iest / gdy był w iednym mie- (Mat:8.2. Mar:1.40.) śćie: á oto mąż pełen trędu vyźrzawszy Jezusá / vpadł ná oblicze swoie/ 13 y prośił go/mowiąc: Pánie ieśli chcesz/możesz mie oczyśćić. Y ściągnawszy rękę / dotknął śie go / y rzekł: Chcę/ bądź oczyśćion. Y nátychmiast 14 trąd zszedł z niego. A on przykazał mu/ áby nikomu tego nie powiádał: Ale idź/vkáż sie kápłanowi/y ofiáruy zá oczyśćienie twoie/ iáko przykazał (Leui:14.4.) 15 Moizesz/ im ná świádectwo. Tedy rozchodźiłá sie tym więcey powieść o nim/y zchodźiły sie tłuszcze wielkie áby go słucháły/á iżby były vzdrowione od swych chorob. 16 Ale on odchodźił więc ná puszczą/ á tám sie modlił.
17 ☞ Y stáło sie iest iednego dnia / á on śiedźiał náuczáiąc. Y śiedźieli też tám Fáryzeuszowie / y w piśmie vczeni/ ktorzy sie byli zeszli ze wszystkich miásteczek Gálileyskich/y Judskich/y z Jeruzálem: á moc Páńska byłá ku

(Matt 9. ✝ 2. Mar: 2. ✝ 3.) [18] vzdrawiániu ich. A oto mężowie ktorzy nieśli ná łożu człowieká páráliżem záráżonego: y prácowáli śie iákoby go mogli wnieść / á postáwić przed nim. [19] A nienáyduiąc ktorą stroną by go mogli wnieść przed tłuszczą wlezli ná dách/á przez dáchowkę spuścili go z łożem w pośrzodek przed Jezusá. [20] A gdy obaczył wiárę ich / rzekł: Człowiecze / odpuszczone są tobie grzechy twoie. [21] Y ięli sobie myślić w piśmie vczeni / y Fáryzeuszowie/ mowiąc: Coż to zácz iest/co to tákie bluźnierstwá mowi? Y ktoż może grzechy odpuszczáć iedno sam Bog. [22] Ale gdy poznał Jezus myśli ich/odpowiedáiąc/rzekł do nich: Czemu myślicie złe rzeczy w sercách wászych? [23] Coż iest łatwiey rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie: Czyli rzec: wstań á chodź? [24] A żebyście wiedzieli/ iż Syn człowieczy ma moc ná ziemi/ áby odpuszczał grzechy. Rzekł páráliżem záráżonemu: Tobie mowię/wstań/ weźmi łoże twoie/á idź do domu swegó. [25] A nátychmiast powstawszy przed nimi/wziął łoże ná ktorym leżał/y szedł do domu swego/ wielbiąc Bogá. [26] A strách wielki ogárnął wszystkie/y wielbili BOgá: y nápełnili śie stráchu mowiąc/iżeśmy widzieli dziśia dziwne rzeczy. ☞

(Matt 9. ✝ 9. Mar: 2. ✝ 14) [27] A potym wyszedł y vyrzał Jáwnogrzeszniká imieniem Lewi/á on śiedzi ná cle/y rzekł mu: Podź zá mną. [28] Y opuśćiwszy wszystko/wstawszy násłádował go. [29] Y spráwił nań gody wielkie Lewi w domu swoim. Y byłá tłuszczá wielká iáwnogrzesznikow/y inych ktorzy z nimi śiedźieli. (Matt 9. ✝ 11. Mar: 2. ✝ 16) [30] Y szemráli Fáryzeuszowie y w piśmie vczeni ich/mowiąc do Zwolennikow iego: Czemu z grzeszniki y z iáwnogrzeszniki iecie y pijecie? [31] Ná co odpowiádáiąc JEzus/rzekł do nich: Nie potrzebuią zdrowi lekárzá / ále ci ktorzy śie nie dobrze máią. (1 Tim: 1 ✝ 15) [32] Nie przyszedłemci ia wzywáć spráwiedliwych / ále grzesznych ku pokućie. (Matt . ✝ 14 Mar: 2. ✝ 18.) [33] A oni rzekli k niemu: Czemuż Zwolennicy Janowi często poszczą/y modlitwy czynią: tákże też y Fáryzeyscy/á twoi iedzą y piją? [34] Ktorym on rzekł: Izaż możecie synom oblubieńcowym/poki z nimi iest Oblubieniec roskázáć pośćić? [35] Ale przyidą dni/ y gdy będźie oddalon od nich oblubieniec/tedy będą pośćić w one dni. [36] Y powiedział im też podobieństwo. Iżci żaden płátá od nowego odźienia/nie wszywa w odźienie stáre: á gdźieby ináczey vczynił/tedy y ono nowe drze/y wiotchemu nie przystoi płát od nowego. (Matt 9. ✝ 17 Mar: 2. ✝ 22) [37] Tákże żaden nie leie nowego winá w stáre naczynie: bo vczynili to/tedy wino nowe rozedrze naczynie stáre/y samo śie rozleie/y naczynie zepsuie. [38] Ale nowe wino ma być lane w nowe naczynie: tedy śie oboie záchowá. [39] A żaden piąc stáre/nie wnet chce nowego/bo ták mowi: Lepsze stáre.

Kápit: 6.

¶ Pan wymawia v Fáryzeuszow Zwolenniki/że w Sobotę kłosy tárgáią/w Sobotę suchą rękę vzdrowił: miánuie dwunaśćie Zwolennikow/błogosłáwieństwá náucza/ o pázdźiorku w oku cudzym á trámie w swoim/ o drzewie złym iáko ie z owocu rozeznáwáć/słucháćze słowá Bożego komu przyrownáni.

(Matt 12. ✝ 1. Mar: 2. ✝ 23.) [1] STáło śie w drugi dźień świętny po pierwszym/gdy szedł przez zboże/tárgáli Zwolennicy iego kłośie/ y iedli wykruszáiąc rękámi. [2] A niektorzy Fáryzeuszowie mowili im: Czemuż to czynićie / czego śie nie godźi czynić w Soboty? [3] Tedy odpowiádáiąc Jezus rzekł do nich: Y tegośćie ieszcze nie czytáli co vczynił Dawid / gdy łáczną sam y ci ktorzy z nim byli: (1 Re: 21 ✝ 6. Exo: 29. ✝ 32. Leu: 8. ✝ 31. & 24. ✝ 9.) [4] iáko wszedł do domu Bożego/y wziął chleby pokłádne/á iadł/y dawał onym ktorzy z nim byli/ktorych śie nie go-

dźiło

5 dźiło pożywáć iedno samym kápłanom? Y mowił do nich: Iż Syn człowieczy iest Pánem/ też y Soboty. 6 Y stáło sie iest w druga Sobote/ że też wszedł do bożnice/ y náuczał. A był tám człowiek/ ktoremu byłá práwa 7 reká vschlá. A podstrzegáli go w pismie náuczeni y Fáryzeuszowie/ ieśli-8 żeby w Sobote vzdrawiał/ żeby mieli szczegoby go oskárżyli. Ale on wie- dźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał vschła reke: Wstań/ á stań 9 w pośrzodku. A on wstawszy/ stánał. Y rzekł do nich IEzus: Pytam was/ godźili sie w Soboty dobrze czynić/ czyli źle? Duszę zbáwić/ czyli 10 stráćić? A poyrzawszy po wszystkich/ rzekł człowiekowi: Rośćiagni re- 11 ke swoie/ y rośćiagnał/ y przywrocona iest ku zdrowiu reká iego. A oni ná- pełnieni byli szaleństwá/ y rozmawiáli miedzy soba/ coby mieli vczynić 12 IEzusowi. Y stáło sie w one dni/ wyszedł ná gore modlić sie/ y trwał 13 przez noc ná modlitwie Bożey. A gdy był dźień/ przyzwał Zwolenników 14 swoich/ y obrał z nich dwánaśćie/ ktore y Apostoły názwał/ Symoná kto- rego przezwał Piotrem/ y Andrzeiá brátá iego/ Iákubá y Ianá/ Filippá 15 y Bártłomieiá/ Mátheuszá y Tomaszá/ Iákubá Alfeuszowego/ y Symo- 16 ná co go zowa Zelotes/ y Iudaszá Iákubowego/ y Iudaszá Iszkáryote kto- ry był wydawca.

17 ☞ Y zstapiwszy z nimi z gory/ stánał w rownym polu/ y zebránie Zwo- lenników iego/ y wielkość wielka ludu pospolitego ze wszytkiey źiemi Zy- 18 dowskiey/ y z IEruzalem/ y z za morzá/ y z Tyru/ y z Sydonu/ ktorzy byli przyszli áby go słucháli/ á żeby byli vzdrowieni od chorob swoich. Y ći 19 ktorzy byli gábáni od nieczystych duchow/ bywáli vzdrowieni. A wszyst- ká tłuszcza stáráła sie oto áby sie go dotknełá/ bo wychodźiłá z niego moc 20 y vzdrawiáłá wszystkie. Tedy on podniowszy oczy ná Zwolenniki swoie/ mowił do nich: Błogosłáwieni vbodzy/ bo wásze iest krolestwo BOże. 21 Błogosłáwieni ktorzy teraz łácżniećie/ bo bedźiećie násyceni. Błogosłá- 22 wieni kthorzy teraz płaczećie/ bo sie bedźiećie śmiać. Błogosłáwieni be- dźiećie/ gdy was beda nienawidźieć ludźie/ y gdy was beda odłaczáć/ y beda przymawiáć/ y wyrzucáć imie wásze iákoby złe/ dla syná człowieczego. 23 Weselćie sie w on dźień á ráduyćie sie/ bo oto zapłátá wászá obfita iest w Niebie. ☞ Boć też tym sposobem czynili Prorokom/ oycowie ich. 24 A wszákoż biádá wam bogátym/ że maćie pociechę wásze. Biádá wam 25 násyconym/ bowiem bedźiećie łácżneli. Biádá wam ktorzy sie teraz śmie- 26 iećie/ bo sie bedźiećie smećić y płákáć. Biádá wam gdyby wam dobrorze- czyli wszystcy ludźie/ boć tymże ksztaltem czynili Prorokom oycowie ich. 27 Alec wam powiádam ktorzy słuchaćie: Miłuyćie nieprzyaćioły wásze/ 28 czyńćie dobrze tym ktorzy was nienawidza. Dobrze mowćie tym co wam 29 źle mowia/ á modlćie sie zá te co was potwarzáia. Y temu kto ćie vderzy w policzek/ nástaw y drugiego. A temu ktoryć odeymuie płaszcz/ y suknie 30 nie broń. A kożdemu ktory ćie o co prośi/ day/ á ktoryć odeymuie co twe- 31 go iest/ nie vpominay sie. A iáko chcećie żeby wam ludźie czynili/ ták wy 32 im też czyńćie. A ieśli miłuiećie tylko te ktorzy was miłuia/ coż wam zá to 33 zá dźięká? Boć też y grzeszńicy miłuia te kthorzy ie miłuia. A ieślibyśćie dobrze czynili tym ktorzy wam dobrze czynia/ coż zá łáske zá to bedźiećie 34 mieć? gdyż też grzesznicy to czynia. A pożyczyćieli tylko tym od ktorych sie nádźiewaćie zás wźiać: coż wam zá to zá dźięká? Boć też y grzeszni grzesznym pożyczáia/ áby wźieli ilo pożyczyli. 35 Wszákoż iednák miłuyćie nieprzyiaćioły wásze/ czyńćie dobrze y pożyczayćie/ niczego sie stad nie ná- dźiewáiac/ tedy bedźie odpłátá wászá wielka/ y bedźiećie syny Naywyż- szego/ bo też on dobrotliwy iest nád niewdźiecznymi/ y złymi.

Marginalia: Mat:12. ✠ 10 — Marc:3. ✠ 1. — Mat:10. ✠ 1. — Mar:3. ✠ 13. & 6. ✠ 7. — Infr: 9. ✠ 1. — Mat: 5. ✠ 2. — Isai: 65. ✠ 12. — Isai: 61. ✠ 3. & 66. ✠ 10. — Mat: 5. ✠ 11. — Amos 6. ✠ 1 — Eccl: 31. ✠ 8. — Isai:65. ✠ 12. — Mat:5. ✠ 44 — Mat:5. ✠ 39 — 1 Cor:6. ✠ 7. — Mat:7. ✠ 12. — Tob: 4. ✠ 16 — Mat:5. ✠ 46 — Mat:5. ✠ 42 — Deut:15. ✠ 8. — Mat:5. ✠ 44.

Math: 7. ℣ 1.
Mat: 7. ℣ 2.
Mar: 4. ℣ 24.
Mat: 15. ℣ 14
Mat: 10 ℣ 24

☞ Bądźćieſz tedy Miłoſierni/ iáko y Oćiec 36 wáſz miłoſierny ieſt. Nie poſądzaycie/á nie bę 37 dziećie ſądzeni. Nie potępiaycie/á nie będziećie potępieni. Odpuſzczaycie/á będzie wam odpuſzczono. Dawaycie/á będzie wam dano. Miá 38 rę dobrą/ y nátłoczoną / y potrzęſioną / y opływáiącą dádzą w łono wáſze. Abowiem tąż miárą ktorą będziećie mierzyć/będzie wam odmierzono. Y powiedział im podobieńſtwo: Izaż może ſlepy ſlepego wieść? 39 zaż obádwá do iámy nie wpádną? Nie ieſt Zwolennik nád miſtrzá/ ále 40 doſkonáły kożdy będzie/ ieſliby był iáko miſtrz iego. A czemuż widziſz pá 41 ździorko w oku brátá twego/á bierzma ktore w oku twoim ieſt nie baczyſz?

Ioã: 13. ℣ 16. & 15. ℣ 20.
Math: 7. ℣ 3.

Albo iáko ty możeſz rzecz brátu ſwemu: Brácie/ dopuść żeć wyrzucę pá 42 ździorko z oká twego/ſam w ſwym oku bierzmá niewidząc? Pokryty człowiecze/wyrzuć pierwey bierzmo z oká ſwego/toż dopiero przezrzyſz żebyś wyiął ździebłko z oká brátá twoiego. ☞ Nie ieſtći to drzewo dobre/ 43 ktore rodzi złe owoce/ áni drzewo złe kthore dáie owoc dobry. Wſzelkie 44 bowiem drzewo/ z owocu ſwego bywa poznáne: boć wżdy z ćiernia nie zbieráią Fig/ áni z głogu zbieráią winnych iágod. Dobry człowiek z do 45 brego ſkárbu ſercá ſwego / wynośi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego ſkárbu przynośi złe. Bo z doſtátku ſerdecznego vſtá mowią. A przecz mie 46 zowiećie Pánie/Pánie/á nie czynicie co roſkázuię? Kożdy ktory przychodźi 47 do mnie/á ſłucha náuk moich/á pełni ie/ vkáżę wam komuć ieſt podobny. Podobny ieſt człowiekowi buduiącemu dom/ktory kopa głęboko/y zákłá 48 da grunt ná opoce. A gdy ſie powodź ſtáłá/obiłá ſie rzeká o on dom/á nie mogłá go ruſzyć: bo był záłożony grunt ná opoce. Ale kto ſłucha/á nie czy 49 ni: podobny ieſt człowiekowi/ktory buduie dom ſwoy ná ziemi bez gruntu/ná ktory przypádłá náwáłność wody: y tudźieſz vpadł/y ſtał ſie vpad wielki domu onego.

Mat: 7. ℣ 17.
Mat: 7. ℣ 16. & 12. ℣ 33.
Mat: 7. ℣ 21
Rõa: 2: ℣ 13.
Iaco: 1. ℣ 22.

Kápit: 7.

§ Rotmiſtrzowego ſyná vzdrowiwſzy/do Naim idąc ſyná vmárłego Wdowi wſkrzeſza/Zwolenniki Janowe potwierdza/Janá záleca/Fáryzeuſze ktorzy Janowym krztem gárdzili/gáni. V Fáryzeuſzá ná obiad będąc proſzony od grzeſzney białey głowy/máśćiámi pomázány.

Mat: 8. ℣ 5.
Ioã: 4. ℣ 46.

A Gdy dokonał wſzyſtkich ſłow ſwoich w vſzách ludz 1 kich/ wſzedł do Káffárnaum. A tám ſługá iednego Setniká 2 bárzo ſie źle máiąc / iuż miał vmrzeć: á tego ſługę nie lekce ſobie ważył. A gdy vſłyſzał o Jezuśie / poſłał do niego ſtárſze Zydowſkie/ 3 proſząc go áby przyſzedł/y vzdrowił ſługę iego. A oni przyſzedſzy do JEzuſá/prośili go pilnie/mowiąc mu: Zeć godzien tego ieſt/ábyś mu to vczynił. Abowiem miłuie narod náſz / y onże nam bożnicę zbudował. Tedy 5 JEzus ſzedł z nimi. A gdy nie dáleko był od domu/poſłał do niego Set 6 nik przyiáćioły/ mowiąc: Pánie nie rácz ſie trudźić. Abowiem nie ieſtem godzien ábyś pod dách moy wſzedł: y przetoć też y śiebiem ſamego nie po 7 czytał być godnym/żebym był ſzedł do ćiebie: ále rzec słowem y będzie vzdrowion ſługá moy. Abociem też y ia ieſt człowiek pod mocą poſtánowion/ktory też mam pod ſobą żołnierze/y rzekę temu idź/y idzie/ á drugiemu przydź/á przyidźie: á ſłudze memu/vczyń to/y vczyni. Co vſłyſzawſzy 9 Jezus zdziwił ſie ieſt: y obroćiwſzy ſie / rzekł do onych tłuſzcz ktore ſzły zá nim. Záprawdę powiádam wam/ áni w ludu Izráelſkim nálazłem tákę wiárę.

Mat: 8. ℣ 8.

10 wiáre. Y wrócili sie oni ktorzy byli posłáni do domu/ y nálezli sługe ktory był niemocny/ zdrowego.

11 ☞ A stáło sie potym/ szedł JEzus do miástá ktore zową Naim/ á szli z nim Zwolennicy iego 12 y tłuszcza obfita. A gdy sie przybliżał ku bronie mieyskiey: álić vmárłego wynoszono syná iedynego mátki swoiey/ á tá Wdową byłá/ y z nią 13 też szłá tłuszcza wielka. Ktorą gdy vyzrzał Pan zruszony bedac miłosierdziem swoim nád nią/ 14 rzekł do niey: Nie płácz. Y przystapiwszy dotknał sie már. A ci ktorzy nieśli/ stáneli. Y rzekł: Młodzieńcże tobie roskázuie ábyś wstał. 15 Alić vsiadł on ktory był vmárły/ y iał mowić. Tedy go dał 16 mátce iego. A ział one wszystkie strách/ y chwalili Bogá/ mowiac: Iże Prorok wielki powstał miedzy námi/ á iże BOg náwiedził lud swoy. ☜

17 Y rozniosłá sie tá powieść o nim po wszystkim Zydowstwie/ y po wszytkich pogránicznych kráinách.

18 ☞ Y zwiástowáli Janowi Zwolennicy iego te wszystkie rzeczy. 19 Tedy wezwawszy Jan dwu zwolenników swoich/ posłał ie do Jezusá/ mowiac: 20 Y tyżeś iest ktory masz przyść/ czyli innego czekamy? A gdy przyszli do niego oni meżowie/ rzekli: Jan Krzciciel posłał nas do ciebie/ mowiac: Y tyżeś iest ktory masz przyść/ czyli innego czekamy? 21 A w te czásy vzdrowił był JEzus wielu od ich chorob/ y niemoc rozmáitych/ y od złych duchow/ 22 y wielu slepym wzrok był przywrocił. A odpowiádáiac rzekł im: Idźcie powiedzcież to zás Janowi/ co ścíe słyszeli y widzieli. Zeć oto slepi widza/ chromi zdrowo chodza/ tredowáci bierza oczyścienie/ głuszy słysza/ 23 vmárli powstawáia/ vbodzy Ewángelia przyimuia: á błogosłáwiony 24 iest ten ktory sie nie zgorszy ze mnie. A gdy odeszli oni posłowie Janowi/ począł o Janie mowić do tłuszczey: Coście wyszli ná puszcza widzieć? 25 Trzćine chwieiaca sie od wiátru? Y coście wyszli widzieć? Czyli człowieká w miekkie száty obleczonego. Oto ci ktorzy w drogim odzieniu chodza y sa w roskoszách/ ná dworzech Krolewskich przebywáia. 26 Ale coście wyszli widzieć? czyli Proroká? Y owszem powiádam wam/ iż wiecey niż 27 Proroká: tenci iest o ktorym nápisano: Oto śle Angioła moiego przed oblicżym twoim/ ktory spráwi droge twoie przed toba. 28 Abowiem powiádam wam/ że miedzy syny niewieściemi niemász wieczszego Proroká nád Janá Krzcicielá. Ale kto iest mnieyszy w Krolestwie Bożym/ wietszy iest 29 niżli on. ☜ Tedy słysząc to wszystek lud y iáwnogrzesznicy/ wielbili Bo- 30 gá/ bedac okrzczeni krztem Janowym. A Fáryzeuszowie y w pismie vczeni ráde Boża wzgárdzili sámi przeciwko sobie/ nie bedac okrzczeni od niego.

31 Y rzekł Pan: Komuż tedy przypodobie ludźie tego to narodu/ y komu 32 sa podobni? Podobni sa dzieciom ktore śiedza ná rynku/ á rozmawiáia spolem/ á mowia: Igrálismy wam ná piszczałkách/ á nie táńcowáliście: lá- 33 mentowálismy/ á nie płakáliście. Abowiem przyszedł Jan Krzciciel/ nie 34 iedzac chleba/ ání pijac winá/ á powiádacie Dyabelstwo ma. Przyszedł Syn człowieczy iedzac y pijac/ á zás powiádacie: Oto człowiek obżercá/ 35 y pijak winá/ przyiaciel grzesznikow y iáwnogrzesznikow. Y vspráwiedliwioná iest madrość/ od wszystkich synow ich.

36 ☞ Y prosił go ieden z Fáryzeuszow/ áby z nim iadł. Y wszedszy do do- 37 mu Fáryzeuszowego/ vsiadł zá stołem. A oto niewiástá ktora byłá w mieście grzeszna/ gdy sie dowiedziáłá że Jezus siedział w domu Fáryzeuszo- 38 wym/ przyniosłá Alabastrowe bánke máści/ y stoiac z tyłu v nog iego/ po-

Psal. 106. ✗ 20
Sap. 16. ✗ 12
Luc. 4. ✗ 19
Ioán. 4. ✗ 19. & 6. ✗ 14. & 7. ✗ 40.
Mat. 11. ✗ 2.
Esa. 26. ✗ 18 & 35. ✗ 5.
Mat. 15. ✗ 30
Esa. 61. ✗ 1.
Mat. 11. ✗ 7.
Mal. 3. ✗ 1.
Mat. 11. ✗ 10
Marc. 1. ✗ 2.
Mat. 11. ✗ 16
Mat. 3. ✗ 4.
Mar. 1. ✗ 6.
Mat. 26. ✗ 7.
Mar. 14. ✗ 3.
Ioán. 12. ✗ 3.

cżeła oblewáć łzámi nogi iego/y vćieráć włosámi głowy swoiey/y cáłowáłá nogi iego / á máśćią pomázowáłá. Obaczywszy to Fáryzeusz ktory go był wezwał/ myślił sam w sobie/ mowiąc: By ten był Prorokiem/wiedziałby wzdy co to/ á iáka iest niewiástá ktora sie go dotyka/bo iest grzesznicá. A odpowiádáiąc JEzus/rzekł do niego: Symonie mamći nieco powiedźieć. Odpowiedział mu Mistrzu powiedz. Miał niekthory Lichwiarz dwu dłużnikow / ieden mu był winien pięć set groszow / á drugi pięćdźieśiąt. A gdy nie mieli skądby mu byli zápłáćili/dárował obiemá. Ktoryż go tedy więcey miłuie. Odpowiádáiąc Symon / rzekł: Mniemam iż ten komu więcey odpuśćił. A on mu rzekł:Dobrześ osądźił. Obroćiwszy sie tedy ku niewieśćie/rzekł Symonowi: Widźiś tę niewiástę? Wszedłem do domu twegó/nie dałeś wody nogam moim: á tá łzámi pokropiłá nogi moie/y włosámi swemi vtárłá. Nie pocáłowałeś mie/ á tá iákożem wszedł/ nie przestáłá cáłowáć nog moich. Nie pomázałeś mi głowy oleiem/á tá máśćią námázáłá nogi moie. A przetoż powiádamći/odpuszczone iey są wiele grzechow/iż vmiłowáłá wielce. A komu mniey bywa odpuszczono / mniey miłuie. Rzekł potym do niey: Odpuszczone są tobie grzechy. Y poczęli oni ktorzy pospołu śiedźieli mowić sami w sobie / coż to zacż/ co y grzechy odpuszcza? Y rzekł ku niewieśćie: Wiárá twoiá ćiebie zbáwioną vczyniłá. Idź w pokoiu.

39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50

Mat: 9. ✠ 2. Mar:5.✠ 34.

Kápit: 8

§ Pan Chrystus przypowieść o rożnym náśieniu wykłáda/mátkę y brácią vkázuie/ przez morze sie wiozac obudzony/wiátrom y morzu roskázuie: ćmę Dyablow z człowieká w wieprze wpuśćił/wroćiwszy sie Jáirowę corkę wskrzesza/w tym ná drodze niewiástę ktora ćierpiáłá krwie płynienie/vzdrawia.

Mar:16. ✠ 9 Mat:13. ✠ 3. Mar: 4. ✠ 2.

Stáło śie iest potym / że JEzus chodźił po miástách/ y miásteczkách/ vcząc y opowiádáiąc Krolestwo BOże/ á dwánaśćie z nim/y niewiásty niektore/ ktore były vzdrowione od Duchow złośliwych/y od chorob/ Márya ktorą zwano Mágdáleną/z ktorey było wyszło siedm czártow/y Johanna żoná Chuzeg sprawce Herodowego/y Zuzánná/y inych wiele/ktore mu posługowáły z máietnośći swoich.

2 3

☞ A gdy sie tłuszcza wielka zchodźiłá/á z miast kwápili sie do niegó/mowił pod podobieństwem: Wyszedł ten ktory śieie/rozśiewáć naśienie swoie: á gdy rozśiewał/iedno vpádło przy drodze/ á podeptano iest/ y ptacy niebiescy wyzbieráli ie. A drugie pádło ná opokę: á wszczedwszy vschło/ bo nie miáło wilgotnośći. A drugie zás wpádło miedzy ćiernie/y wszczedwszy pospołu ćiernie zádusiło ie. A drugie vpádło ná dobrą ziemię/á wszczedwszy vczyniło owoc stokrotny. Ty słowá powiedźiawszy/wołał: Kto ma vszy ná słuchánie/niechay słucha. Pytáli go tedy Zwolennicy iego/ coby to byłá zá przypowieść. Ktorym on odpowiedźiał: Wamći dano iest poznáć táiemnice Krolestwá Bożego/ále inym pod podobieństwy/ áby widząc nie widźieli

4 5 6 7 8 9 10

Mat:13✠ 10 Mar:4.✠ 10 Isaiæ 6. ✠ 9.

11 widzieli/ á ſłyßąc nie rozumieli. Jeſt tedy tá przypowieść. Náśienie/ieſt — Matt:13. ✗ 14
12 ſłowo Boże. A ktorzy przy drodze/toć ſą ktorzy ſłucháią/á potym przycho- — Mar:4. ✗ 12.
dzi Dyabeł/ y wyymuie ſłowo z ſercá ich/ áby wierząc nie byli zbáwieni. — Ioã:12. ✗ 40. Act:28. ✗ 26
13 A ći ktorzy ná opoce ſą/co gdy vſłyßą/ z chućią ie przyimuią/ á ći korzenia — Rõ:11. ✗ 8.
14 nie máią: ábowiem ná czás wierzą/ á czáſu pokuſy odſtępuią. Ale ktore
miedzy ćierznie wpádło/ ći ſą ktorzy ſłucháli/ á od pieczliwości y od bo-
gactw/ á roſkoßy tego żywotá idąc/bywáią zádußeni/ y nie przynioſą o-
15 wocu. A ktore vpádło ná dobrą ziemię/ći ſą ktorzy ſercem dobrym y cno-
tliwȳ ſłucháiąc ſłowá trzymáią ie/y owoc przynoßą w ćierpliwości. ☞B

16 Zadenći zápaliwßy świecę/nie zákrywa iey naczyniem/áni ſtáwia pod — Matt:5. ✗ 15.
łożę/ ále ią ſtáwia ná lichtarzu/ áby ći ktorzy wchodzą widzieli świátło. — Mar:4. ✗ 21.
17 Boć nie ieſt rzecz ták táyna/ktoraby ſie nie obiáwiłá/áni ták ſkryta/żeby ſie — Mat:10. ✗ 26
18 o niey niedowiedziano: á żeby ná iáwią nie wyßłá. Báczćież tedy iáko — Mar:4. ✗ 22.
macie ſłucháć. Bo temu kto ma/będzie ießcze dano: á ktokolwiek nie ma/ — Matt:13. ✗ 12 & 25. ✗ 29.
19 temu y to co mniema żeby miał/ będzie oddalone od niego. Przyßli tedy — Mar:4. ✗ 25.
20 do niego mátká y brácia iego/ y nie mogli go doydź przed tłußczą. Tedy — Mat:12 ✗ 46
mu to powiedziano: Mátká twoiá/ y brácia twoi ſtoią przed domem/ — Mar:2. ✗ 31.
21 chcąc ſie ſtobą widzieć. A on odpowiedáiąc rzekł do nich: Mátká moiá/
y brácia moi ći ſą/ ktorzy ſłowá Bożego ſłucháią/ á czynią ie.

22 Y ſtáło ſie iednego dniá że wſtąpił do łodki/ á z nim Zwolennicy iego/y — Mat:8. ✗ 23.
23 rzekł do nich: Przewieźmy ſie zá to iezioro. Y puśćili ſie ná iezioro. A gdy — Mar:4. ✗ 36
ſie wieźli/ záſnał. Tedy przypádłá burza od wiátru ná iezioro/ ták że ſie
24 zálewáli: y byli w wielkim niebeſpieczeńſtwie. Przyſtąpiwßy tedy Zwo-
lennicy/ obudźili go/ mowiąc: Przykázyćielu/ giniemy. A on wſtawßy
zgromił wiátr/ y one nawálność wody/ y przeſtáłá/ á ſtáło ſie vćißenie.
25 Tedy do nich rzekł: Gdzie ieſt wiárá wáßá? Ktorzy polękawßy ſie/dziwo-
wáli ſie ſpołecznie/mowiąc: Co mnimaß/ co to zacz ieſt/ iż y wiátrom y
26 morzu roſkázuie/ á ſłucháią go? Y przewieźli ſie do kráiny Gerázeńſkiey/ — Mat:8. ✗ 28
27 ktora ieſt przećiwko Gálileiey. A gdy z łodzi wyſtąpił ná ziemię/zábieżał — Mar:5. ✗ 1.
mu ieden mąż ktory miał Dyabelſtwo iuż od wielu czáſow/ á nie chodził
28 w żadnym odzieniu/áni w domu mießkał/ ále w grobiech. Ten ſkoro vy-
źrzał Jezuſá/vpadł przed nim/y krzycząc głoſem wielkim/rzekł: Coż mnie
ſtobą Jezuśie/Synu Bogá Naywyżßego? Proßę ćię nie męcz mię. Abo-
29 wiem przykázował Duchowi nieczyſtemu/áby wyßedł od onego człowie-
ká. Bo go przez wiele czáſow popadał/ y wiązano go w łáncuchy/ y oſá-
dzono dla ſtráży w pętá: ále on połamawßy okowy/ bywał pędzon od
30 Dyabelſtwá ná puſtynię. Y ſpytał go JEzus/mowiąc: Co zá imię maß?
31 A on odpowiedział: Cmá/ bo było weßło weń wiele dyabelſtwá. Y pro-
32 śili go áby im nie przykázował iść do przepáśći. A było tám ſtádo wiel- — Mat:8. ✗ 30.
kie wieprzow/ ktore páśiono ná gorze: tedy go prośili áby im dopuśćił w — Mar:5. ✗ 11.
33 nie wniść. Y dopuśćił im. Wyßly tedy Dyabelſtwá od onego człowie-
ká/ y weßły w wieprze: tedy pędem wielkim ßło ſtádo/y wpádło ná ßyię
34 w iezioro/y potonęli tám. Co gdy vyźrzeli oni ktorzy páśli/vćiekli: y dáli
35 znáć do miáſtá y do wśi. Tedy wybiegli ludźie oglądáć to co ſie ſtáło. Y
przyßli do JEzuſá y náleźli onego człowieká śiedzącego/od ktorego dya-
belſtwá wyßły/y odziánego/y dobrego rozumu v nog iego/ y polękáli ſie.
36 A powiedzieli im y ći ktorzy widzieli/ iáko ſie ſtał vzdrowionym od ćmy.
37 Tedy prośiłá go wßyſtká wielkość ludźi kráiny Gerázeńſkiey/ áby ßedł
od nich precz: bo ich byłá wielka boiaźń zięłá. A on wſtąpiwßy do łodzi/
38 wroćił ſie názad. Y prośił go on mąż z ktorego Dyabelſtwá wyßły/ áby
39 przy nim był. Ale go puśćił Jezus od śiebie/ mowiąc: Wroć ſie do domu

ſwego/

ſwego/ á powiádáy iákie wielkie rzeczy tobie Bog vczynił. Y chodził po
wſzyſtkim mieście powiádáiac : iákie mu wielkie rzeczy JEzus vczynił.
Y ſtáło ſie ieſt / gdy ſie zás wrocił JEzus / przyiełá go tłuſzcża / bo go 40
Mat:9. ✗ 18. wſzyſcy czekáli. A oto przyſzedł maż ktoremu imie było Jairus / á ten był 41
Mar:5. ✗ 22. przełożonym bożnice Zydowſkiey/ y vpadł v nog Jezuſowych/ proſzac go
áby wſzedł do domu iego. Bo iedyna corká iego ktora miał / á było iey o- 42
koło dwunaście lat/tá mu vmieráłá. A tráfiło ſie gdy ſzedł/ ciſnełá go o-
ná tłuſzcża. Y byłá iedná niewiáſtá / ktora krwáwa niemoc cierpiac ode 43
dwunaście lat/iuż byłá ná Lekárze wydáłá wſzyſtke máietność ſwoie/ á
przedſie iey żaden vzdrowić nie mogł : tá przyſtapiłá z tyłu/ y dotknełá ſie 44
podołká odzienia iego : á tudzież ſtáneło iey ono płynienie krwie. Y rzekł 45
Jezus: Kto ſie mnie teraz dotknał. A gdy ſie wſzyſcy k temu nieználi/ rzekł
Piotr y oni co z nim byli: Miſtrzu te tłuſzcże cie vciſkáia y tłocża/á ty mo-
wiſz/kto ſie mnie dotknał? Y rzekł JEzus/ dotknałci ſie mnie ktoś : bo ia 46
czuie że ze mnie moc wyſzłá. Widzac to niewiáſtá że to nie było táiemno 47
drżac przyſtapiłá/y pádłá przed nogámi iego/á dla ktorey przyczyny dot-
knełá ſie iego/oznaymiłá przed wſzyſtkim ludem : y iáko też tám tudzież v-
zdrowioná byłá. Ale on rzekł iey : Corko wiárá twoiá ciebie zdrowa v- 48
czyniłá: Jdź w pokoiu. Jeſzcże on tego domawiał/ przyſzedł niektory do 49
Kſiażeciá bożnice Zydowſkiey/ powiádáiac mu : Jzci vmárłá ieſt corká
twoiá nie trudź go iuż. A JEzus to vſłyſzawſzy / odpowiedział Oycu 50
oney dzieweczki. Nie boy ſie/ iedno wierz / tedyc bedzie zdrowá. A gdy 51
przyſzedł do domu / nie dopuścił wniść z ſoba nikomu / iedno Piotrowi/
Jakubowi/Janowi/á oycu y mátce dziewczynemu. A płákáli iey wſzyt- 52
cy/y lámentowáli. Tedy im on rzekł: Nie płáczcie/nie vmárłáć tá dziew-
ká/álec ſpi. Y náśmiewáli ſie z niego/ wiedzac iż byłá vmárłá. A on via- 53
wſzy reke iey/záwołał rzekac: Dzieweczko wſtań. Y wrocił ſie duch iey/ 54
y wſtáłá tudzież. Tedy kazał iey dáć ieść. Y zumieli ſie rodzice iey : Kto- 55
rym przykazał/ áby nikomu nie powiádáli tego co ſie ſtáło. 56

Kápit: 9.

¶ Zwolenniki po dwu śle/ná puſzczy pieć tyſiecy ludzi karmi/ná gorze przemie-
niony : vzdrawia Lunátyká/y Zwolenniki o przełożeńſtwie náucza.

Mat:10. ✗ 1.
Már:3. ✗ 13. Zezwawſzy Jezus dwánaście Apoſtołow/dał im 1
władza y moc nad wſzyſtkimi Dyabelſtwy/ iteż żeby choroby
vzdrawiáli. Y poſłał ie áby opowiádáli Kroleſtwo BOże/y 2
Ma:10. ✗ 9 vzdrawiáli niemocne. Y rzekł do nich: Nic nie bierzcie ná droge/áni laſki 3
Mar:6. ✗ 8. áni káletv/áni chlebá/áni pieniedzy/áni dwu ſukien mieycie. A do ktorego- 4
kolwiek domu wnidziecie/támże mieſzkaycie/ á z támtad nie wychodźcie.
A ktorzykolwiekby was nie przyieli/wychodzac z miáſtá oneg/ y proch ie- 5
Act:13. ✗ 51. ſzcże z nog wáſzych obiycie ná świádectwo przeciwko im. A oni wyſzed- 6
ſzy chodzili po miáſteczkách kazac/y vzdrawiáiac wſzedzie.
Mat:14. ✗ 1. Y vſłyſzał HErod Tetrárchá wſzyſtko co ſie działo od niego/ y watpil 7
Mar:6. ✗ 14 przeto że było powiádano od niektorych/iż Jan wſtal zmartwy. A od dru 8
gich záſie iż Heliaſz ſie vkazał. A od inſzych tez/ iż Prorok ieden z ſtárych
powſtał. Y rzekł Herod: Janám ci ia dał ściać/ y ktoż to záſie ieſt/ o kto-
rym ia tákowe rzeczy ſłyſze? Y ſtał o to/ áby go był widział. 9
Mat:14. ✗ 13 A wrociwſzy ſie Apoſtołowie/powiedáli mu wſzyſtkie rzeczy ktorekol- 10
Mar:6. ✗ 31. wiek vczynili:y poiawſzy ie/vſzedł z nimi oſobliwie ná puſte mieyſce/ktore
zowa Bethſaidá. Czego gdy ſie dowiedziáły tłuſzcże/ſzły zá nim : y przy- 11
iał ie/á powiádał im o Kroleſtwie Bożym/á owe ktorzy vzdrowienia po-
trzebowáli/

12 trzebowáli/vzdrawiał. A iuż sie był początł dźień ku wieczorowi chylić. Thedy przystąpiwszy dwánaśćie/mowili mu: Rozpuść tłuszcze/áby szedszy do miásteczek y do wśi okolicznych/ stáneli ná gospodách: y nábyli sobie coby iedli/bo- śmy tu ná puszczey. 13 Y rzecze do nich Jezus: Day- ćie wy im ieść. A oni rzekli: Niemamy nic wię- cey iedno pięcioro chlebá/ á dwie rybce: chybá 14 żebyśmy sami szli y kupili ná te wszystke tłuszcze pokármow. A było mężow około pięci tyśiecy. Rzekł tedy do Zwolennikow swoich: Roskáżćie 15 im vśieść gromádámi/w káżdey po pięćdźieśiąt. Y vczynili ták/tákże kazá- 16 li wszystkim vśieść. Wziąwszy tedy pięcioro chlebá y dwie rybie/weyrzał w niebo/y błogosłáwił im/potym łamał: y rozdawał Zwolennikom swo 17 im/áby kłádli przed tłuszcze: tákże iedli wszyscy/ y násyceni są. Y zebrano iest to co im było zbyło/ odrobin dwánaśćie koszow.

18 A stáło sie/ gdy był sam modlący sie/ byli też z nim y Zwolennicy/ tedy 19 ich pytał/mowiąc: Kim mie być powiádáią tłuszcze? A oni odpowiádá- iąc rzekli: Janem Krzćićielem/ á drudzy też Heliaszem/ drudzy záśie po- 20 wiádáią/że ieden Prorok z onych stárych powstał. Y rzekł do nich: A wy kim mie też być mieniećie? Odpowiádáiąc Symon Piotr/rzekł: Chrystu- 21 sem Bożym. A on zágroziwszy im przykazał/áby nikomu nie powiádáli te- 22 go/powiedáiąc: Iż muśi Syn człowieczy wiele ćierpieć/y być wzgárdzo- nym od stárszych/ y Xiążąt kápłáńskich/ y w pismie vczonych: y być zábi- tym/ á trzeciego dniá záśie wstáć.

23 ☞ Mowił też do wszystkich: Jeśli kto chce zá mną przyść/ niech sie sá- mego śiebie záprzy/niechże bierze krzyż swoy ná káżdy dźień/á niech zá mną 24 idźie. Abowiem kto będźie chćiał dusze swoie záchowáć/stráći ią. Ale kto- 25 by stráćił dusze swoie dla mnie/ ten ią záchowa. Bo á coby tym polepszył człowiek/gdyby pozyskał wszystek świát/á śiebie samego zátráćił/y szko- 26 dę w sobie vczynił? Abowiem ktoby sie wstydał mnie y słow moich/tego sie też Syn człowieczy będźie sromał/ gdy przyidźie w Máiestaćie swoim 27 y Oycowym/y świętych Angiołow. A powiádam wam to prawdźiwie/ że są niektorzy tu stoiący/ ktorzy nie vkuszą śmierći/ áż vyzrzą KROle- 28 stwo BOże. ☜ Y stáło sie po tych powieśćiach iákoby w ośm dni/

że wziął z sobą Piotrá/Jákubá/y Janá/ 29 y szedł ná gorę/áby sie tám modlił. Y stá- ło sie iest gdy sie modlił/ postáć oblicza iego inákszá: y odźienie iego białe y łsnią- 30 ce. A oto dwá mężowie mowili z nim. Byli thedy MOYZESZ y HELIASZ/ 31 widzeni z nim w Wielmożnośći. Y po- wiedáli zeszćie iego/kthore miał wypeł- nić w JERVZAlem. Ale PJotr 32 y ći kthorzy z nim byli / obćiążeni byli snem. Y ocućiwszy sie/ vyzrzeli onę wiel możność iego / y dwu mężow kthorzy 33 stali z nim. Y stáło sie / gdy odchodźili od niego / rzekł Piotr do JEzusá: Náucżyćielu/ dobrzeć nam tu być/ vczyńmy tu trzy przybytki/tobie ieden/ 34 Moizeszowi ieden/á Heliaszowi ieden: niewiedząc co mowił. A gdy on te słowá mowił/ stał sie iest obłok/ y záśłonił ie: y bali sie/ gdy oni wcho- 35 dźili w obłok. Stał sie też głos z obłoku/ mowiący: Ten iest Syn moy miły/

Mat:14. v 15
Mar:6. v 36.
Ioan: 6. v 9.
Mat:16. v 13
Mar: 8. v 27.
Mat:17. v 23.
Mar: 8. v 31.
Mat:10. v 38
& 16. v 24.
Mar: 8. v 34
Infr: 14. v 27
& 17. v 33.
Ioá: 12. v 25.
Mat:10. v 22
Mar:8. v 38.
2 Tim:2. v 12
Mat:16. v 28
Marc:9. v 1.
Math:17. v 1.
Marc: 9. v 2.
Mat: 3. v 17.

miły/tegó słuchayćie. A gdy sie stał ten głos/nálezion iest Jezus sam. A oni 36
2. Petri 17. milczeli/y nikomu nic nie powiádáli w one dni tych rzeczy/ktore widzieli.
Mat. 17. 14 Mar. 9. 17. Stáło sie záś názáiutrz / że gdy z gory zchodzili / zábieżáłá im tłuszcza 37 wielka. A oto ieden mąż z oney tłuszczey záwołał/mowiąc: Mistrzu/proszę ćie weyzrzy ná syná moiego / boć iedynaczek mi iest: á oto duch po- 38 39 pada mi go/y gwałtem krzyczy/á on go tłucze y rozdziera/ ták iż piány toczy/ á záledwie odstępuie nátárgawszy sie go: prośiłemci był Zwolenni- 40 kow twoich áby go wyrzućili/ále nie mogli. Odpowiádáiąc tedy Jezus/ 41 rzekł: O niewierny á przewrotny narodzie / y dokądże wżdy będę v was/ y będę was ták ćierpiał? Przywiedź tu syná twoiego. A gdy przychodził 42 vderzyło go Dyabelstwo/y miotáło. Tedy zgromił JEzus duchá nieczystego/y vzdrowił ono dźiećię/y oddał go oycu iego. A zumieli sie wszyscy 43 oney wielmożnośći Bożey. A gdy sie wszyscy dźiwowáli temu wszystkiemu co czynił/rzekł do Zwolennikow swoich: Włożćie sobie w sercá wá- 44 sze te słowá. Abowiem to iest pewna rzecz/że Syn człowieczy będźie wydan w ręce ludzkie. Ale oni nie rozumieli tego słowá/ á było im zásłonione/áby go nie rozumieli/ á obawáli sie go pytáć o to słowo. Weszłá też 45 46
Infr. 22. 24 Mat. 18. 1. Mar. 9. 34 w nie myśl/ktoby z nich był więtszym. Tedy Jezus widząc myśli sercá ich 47 viąwszy dźiećiątko/ postáwił ie wedla śiebie/ y rzekł im: Ktokolwiekby 48 przyiął to dźiećię w Jmię moie/ ten mnie przyimuie. A ktokolwiek mnie przyymuie/ przyimuie onego ktory mnie posłał. Abowiem kto mnieyszym iest miedzy wámi wszytkimi/ten zacnieyszy iest. Odpowiádáiąc tedy Jan/ 49 rzekł: Mistrzu/widźieliśmy iednego / á on w Jmię twoie wyrzuca Dyabelstwo/ y zábroniliśmy mu: bo nie chodźi zá tobą z námi. Y rzekł do nie- 50 go JEzus: Nie brońćie nikomu: bo kto nie iest przećiwko wam/ zá wámi iest. A stáło sie iest/gdy sie wypełniáły dni wźięćia iego/ że y sam oblicze 51 swoie vtwierdźił/áby szedł do Jeruzálem. Tedy posłał posły przed oblicznośćią swoią/á oni szedszy/weszli do miástá Sámárytáńskiego/áby mu 52 gospodę ziednáli. Y nie przyięli go/iż był mocno postánowił iść do Jeruzálem. A gdy to vyźrzeli Zwolennicy iego / Jákub y Jan/ rzekli: PAnie/ 53 54 chcesz że każemy áby ogień zstąpił z niebá/ y popalił ie? Y obroćiwszy sie/ 55
Joan. 3. 17. & 12. 47. Mat. 8. 19 zfukał ie/ mowiąc: Niewiećie czyiegośćie duchá. Syn człowieczy nie 56 przyszedł dusz trácić/ ále zbáwiáć. Y poszli do inego miásteczká.

Stáło sie tedy/gdy oni szli w drodze/rzekł ieden do niego: Poydę zá tobą gdźiekolwiek poydźiesz. Rzekł mu JEzus: Liszki máią iámy/ y ptacy 57 58 niebiescy gniazdá/ále Syn człowieczy nie ma gdźieby głowę swoię skłonił. Y rzekł do drugiego: Podź zá mną. A on rzekł: Pánie dopuść mi pierwey/że poydę pogrzebę oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pokoy/ niechći 59 60 vmárli grzebą swe vmárłe: á ty idź/á opowiáday krolestwo Boże. Rzekł 61 záś drugi: Poydę zá tobą Pánie/ále mi pierwey dopuść/że dam znáć tym ktorzy domá są. Rzekł do niego Jezus: Zaden ktory przykłáda rękę swą 62 do pługá/á oglądá sie ná zad/ nie iest sposobny Krolestwu Bożemu.

Kápit: 10.

¶ Náznáczył śiedmdźieśiąt y dwu Zwolennikow/ bliźniego nam pod przykłádem onego ktory miedzy łotry wpadł/vkazał. Od Marty przyięt/ Márya v nog śiedząca wymawiał.

Mat. 9. 37. Potym tedy náznáczył Pan y inych śiedmdźieśiąt 1 y dwu/y słał ie parą przed obliczym swoim do káżdego miástá/ y ná káżde mieysce gdźie sam miał przyść. Y mowił im: Zniwoć 2 záiste wielkie/ále robotnikow máło. Prośćież tedy Páná tego zniwá/áby posłał

3 postał robotniki ná zniwo swoie. Idźcie: Oto ia posyłam was iáko bá-
4 ránki miedzy wilki. Nie noście zsoba worká/ áni kálety/ áni botow/ y ni-
5 kogo w drodze nie pozdrawiaycie. Do ktoregokolwiek domu wnidziecie/
6 napierwey mowćie: Pokoy temu domowi/ á bedzieli tám syn pokoiu/
odpoczynie ná nim pokoy wász. Jesli nie bedzie/wroći sie zás do was. A
7 w tymze domu ostańcie iedzac y pijac/to co v nich iest. Abowiem godzien
iest robotnik zapłáty swoiey. ¶ Nie przechodźcie sie z domu do domu. A
8 do ktoregokolwiek miástá wnidziecie/á przyietoby was/iedzcie to co przed
9 was położa: á vzdrawiaycie niemocne ktorzy tám sa/ y powiádaycie im.
Przybliżyło sie do was Krolestwo Boże. ☞
10 A do ktoregokolwiek miástá wnidziecie/á nie przyietoby was/ wycho-
11 dzac ná vlice iego/ mowćie. Też y proch ktory ná nas przypadł z miástá
wászego/ocieramy ná was: wszákże iednák to wiedzćie/że sie przybliżyło
12 Krolestwo Boże. Powiádam wam/ iż w on dzień wietsza folgá bedzie
13 Sodomie/niż onemu miástu. Biádá tobie Chorozáim/biádá tobie Beth-
saidá: bo by sie były te cudá dźiáły w Thyrze y w Sydonie/ ktore sie w
was dźiáły/iużby byli dawno we włośieniu y w popiele śiedzac pokuto-
14 wáli. A wszákoż Tyrowi y Sydonowi lżey bedzie ná sadzie niżli wam.
15 A ty Káffarnaum áż do niebá powyższone/áż do piekłá bedzieß pograżo-
16 ne. Kto was słucha/mnie słucha. A kto wámi wzgardza/mna wzgardza.
17 A kto mna gárdzi/gárdzi onym ktory mie posłał. Wroćili sie potym oná
siedmdziesiat y dwá z rádośćia/mowiac: Pánie/ y dyabelstwá tedy nam
18 sa poddáne w Imie twoie. Y rzekł im: Widziałem Szátáná/ iáko bły-
19 skáwice z Niebá spadáiacego. Otom wam dał moc deptániá po weżách
y po niedźwiadkách/ y po wszelkiey mocy nieprzyiaćielskiey: á nic wam
20 nie zászkodzi. Wszákoż z tego sie nie ráduyćie/że y Duchowie sa wam pod-
dáni/ ále sie ráduyćie iż imioná wásze nápisane sa w niebieśiech.
21 Teyże godziny rozrádował sie JEzus w duchu/ y rzekł: Wyznawam
tobie Oycze/Pánie niebá y ziemie/iżes skrył te rzeczy przed madrymi y ro-
stropnymi/á obiáwiłeś ie málutkim. A owszem Oycze/ bo sie ták vpodo-
22 báło przed toba. Wszystkie rzeczy dáne mi sa od Oycá mego. A żaden nie-
wie ktoby był Syn/iedno Oćiec. Y ktoby był oćiec/iedno syn: á komuby
23 chćiał Syn obiáwić. Y obroćiwszy sie do Zwolennikow swoich/ rzekł:

☞ Błogosłáwione oczy ktore widza to co wy
24 widzicie. Abowiem powiádam wam/że wiele
Prorokow/y Krolow/ prágneli widzieć to co
wy widzicie/á nie widzieli: y słyszeć to co wy
25 słyszycie/ á nie słyszeli. A oto ieden w Zakonie
vczony powstał/kuszac go á mowiac: Mistrzu
co czyniac żywot wieczny otrzymam? Tedy
26 on rzekł do niego: A co nápisano iest w Zako-
27 nie? iáko czytasz? A on odpowiádáiac/ rzekł: Bedzieß miłowáć PAná
Bogá twego z zupełnego sercá twego/ y ze wszystkiey dusze twoiey/ y ze
wszystkich śił twoich/ y ze wszystkiego rozumu twoiego: á bliźniego twe-
28 go iáko śiebie samego. Y rzekł mu: Dobrześ odpowiedział/ to czyń/ á be-
29 dzieß żył. A on chcac vspráwiedliwić śiebie samego/ rzekł do JEzusá:
30 Y ktoż iest moim bliźnim? Tedy poyźrzawszy JEZVS wzgore/ rzekł:
Człowiek ieden szedł z Jeruzálem do Jerychá/y wpadł ná łotry. Ktorzy
go też y odárli/ á zádawszy mu rány/ odbiegli ná poły żywego ostáwiw-
31 szy. Y tráfiło sie/że táż droga szedł ieden kápłan/y vyrzawszy gi minał go.
32 Takież też Lewitá/bedac blisko onego mieysca/y vyrzawszy gi/przeminał.
Ale

Mat:10. ✠ 11
Mar:6. ✠ 8.
4 Re:4. ✠ 28
Mat:10. ✠ 10
Deu:24 ✠ 14
1 Tim:5. ✠ 18
Act:13. ✠ 51.
Mat:11. ✠ 21.
Mat:10 ✠ 40
Ioã: 13. ✠ 20
Mat:11 ✠ 25.
Mat:13 ✠ 16.
Mat:22. ✠ 35
Mar:12. ✠ 28
Deut:6. ✠ 5.

Ale Sámárytan niektory iádac w drogę/nádiáchał go: y vyźrzawszy go/ zruszył sie miłośierdziem. Y przystąpiwszy do niego/ záwiązał rány iego/ wlawszy oleiu y winá/á potym włożywszy go ná swe bydlę: záwiozł go do Gospody/y miał o nim piecza. A názáiutrz wyiawszy dwá groszá/dał ie Gospodarzowi/ y rzekł: Miey o nim stáránie/ á cokolwiek nádzwysz wyłożysz/ á ia kiedy sie wrocę zápłácęć. Ktoryż z tych trzech zdać sie być bliznim onemu ktory wpadł miedzy łotry? A on rzekł: Ten ktory vczynił miłośierdźie nád nim. Y rzekł mu Jezus: Idź/czyńże też ty ták. 33 34 35 36 37

Y stáło sie gdy szli/że on wszedł do iednego miásteczká: á niewiástá iedná ná imię Martá przyiełá go do domu swego. A tá miáłá śiostrę Márya imieniem/ ktora też śiedząc v nog Pánskich słucháłá słowá iego. A Martá stáráłá sie około rozlicznych posług. Ktora tedy stánawszy rzekłá: Pánie/niemasz ty o tym stárániá/iż śiostrá moiá opuśćiłá mnie sámę służyć? A przeto rzecz iey/ by mie wspomogłá. A pan odpowiedáiąc rzekł iey: Marto/ Marto troskliwaś á frásuiesz sie około wiele rzeczy. Ale iednegoć potrzebá iest. Márya co lepszą cząstkę obráłá/ktora od niey nie będzie oddalona. 38 39 40 41 42 43

Kápit: II.

§ Vczy zwolenniki iáko sie máią modlić przykłádem onego ktory w nocy troie chlebá pożyczał/ Fáryzeuszom o Dyabłow wypądzániu odpowiáda/y ich potępienie wielkim przeklectwem obiáwia.

I Stáło śie/gdy był ná niektorym mieyscu ná modlitwie/ gdy przestał/ rzekł ieden ze zwolennikow iego do niego: Pánie náucz nas/ iáko sie mamy modlić/ iáko też vczył Jan zwolenniki swoie. Y rzekł im: Gdy sie modlićie/mowćie: Oycze/ święć sie Jmię twoie. Przydź Krolestwo twoie. Bądź twa wola/iáko w niebie/ y ná ziemi. Day nam dźiśia chlebá nászego powszedniego. Odpuść nam grzechy násze: boć też y my odpuszczamy wszelkiemu winowáycy nászemu. A nie wwodź nas ná pokuszenie. 1 2 3 4

Mat: 6. ✗ 9.

Y rzekł do nich: Y ktory z was będźie miał przyiaćielá/ á szedłby do niego w pułnocy/y mowił mu: Przyiaćielu pożycz mi troygá chlebá: ábowiem przyiaćiel moy przyszedł z drogi do mnie/á niemam co przedeń położyć: A onby we wnątrz będąc odpowiádáiąc rzekł: Nie kołać ná mie/ á toć iuż drzwi zámkniono/ á dźiatki moie są zemną ná pokoiu: nie mogęć teraz wstáć á dáć tobie. A onby przedśię kołátał nań/ powiádam wam: iż ácz potym wstawszy nie da mu z strony thego że mu przyiaćielem iest/ przedśię iednák dla vporności iego wstánie/y da mu tyle ile mu ich potrzebá. A ia powiádam wam: Prośćie/á będźie wam dano: Szukayćie/tedy naydźiećie: Kołáczćie/á będźie wam otworzono. Abowiem káżdy kto prośi/bierze:á kto szuka/náyduie/ á kołácącemu będźie otworzono. Kto tedy z was oycá prośi o chleb: zasz mu poda kámień? Albo o rybę/izasz miásto ryby da mu węzá? Albo prośiłliby o iáię/zali mu poda niedźwiadká. Jesliż tedy wy będąc złemi/vmiećie dobre datki dáwáć synom wászym: iáko dáleko więcey Oćiec wász niebieski da duchá dobrego/tym ktorzy go proszą. 5 6 7 8 9 10 11 12 13

Mat: 7. ✗ 7. & 21. ✗ 22. Mar: 11. ✗ 24 Ioã: 14. ✗ 13. & 15. ✗ 7. & 16. ✗ 23. Iaco: 1. ✗ 5. Mat: 7. ✗ 9. Mar: 9. ✗ 32 & 12. ✗ 22.

A był wyganiaiąc Dyabelstwo/ á ono było nieme. A gdy wyrzućił dyabelstwo/ przemowił iest niemy/ y dźiwowáły sie są tłuszcze. A niektorzy z nich mowili: Że przez Beelzebubá Książę Dyabelskie wygania dyabelstwá. A drudzy kusząc/domagáli sie v niego znáku z niebá. Ale on gdy vyźrzał myśli ich/ rzekł im: Káżde krolestwo samo w sobie rozerwáne/ 14 15 16 17

Mat: 3 ✗ 22.

spustoszeie:

18 ſpuſtoßeie: ták że dom ná dom vpádnie. Ieſliż
wiec y Szátan przeciwko ſobie rozdzielon ieſt/
iákoż będzie ſtáło Króleſtwo iego? Iż powiá-
dacie żebym w Beelzebubie wymiátał dyabel-
19 ſtwá? Ale ieſliż ia w Beelzebubie wyrzucam
dyabelſtwá/ ſynowie wáßy przez kogo wyrzu-
20 cáią? y przetoż oni was będą ſądzić. Ale ieſliż
ia pálcem BOżym wyrzucam Dyabelſtwá/
21 iśćieć przyßło ná was Króleſtwo Boże. Gdy zbroyny mocarz ſtrzeże pá-
22 łacu ſwego/tedy w pokoiu ſą wßyſtkie rzeczy ktore on ma. Ale ieſliby mo-
cnieyßy niżli on nádßedwßy nań/ zwyciężył go: wßyſtkie oręża iego w
23 ktorych duffał pobierzę mu/y korzyśći iego rozda. Kto nie ieſt zemną/prze-
24 ciwko mnie ieſt: á kto zemną nie zbiera/ten roſpraßa. Gdy nieczyſty duch
wynidzie od człowieká/ chodzi po mieyſcách ſuchych ßukáiąc odpoczynku.
25 A nie nálazßy/mowi: Wrocę ſie ia do domu meg ſkądem wyßedł. A gdy
26 przyidzie/naydzie gi miotłámi vmiećiony y przyochędożony. Tedy idzie/y
bierze ſiedm inych Duchow gorßych niżli ſam / á wßedßy mießkáią tám.
y ſtawáią ſie poſlednie rzeczy człowieká onego/gorße niżli pierwße. ☜
27 ☞ y ſtáło ſie ieſt gdy te słowá mowił: Wyniozßy ſie z głoſem iedná nie-
wiáſtá z tłußcze/ rzekłá mu: Błogosłáwiony żywot ktory ćiebie nośił/y
28 pierśi ktoryches pożywał. A on rzekł: y owßem błogosłáwieni ktorzy słu-
29 cháią słowá Bożego/y ſtrzegą go. ☜ A gdy ſie tłußcze zbiegáły/iął mo-
wić: Oto ten narod/ narod złoſliwy ieſt/ známienia ſie domaga/ á nie bę-
30 dzie mu znák dány/ iedno znák Ionaßá Proroká. Abowiem iáko był IO-
naß známieniem Niniwitom: ták też będzie y Syn człowieczy narodo-
31 wi temu. Krolowa od południá ſtánie ná ſądzie z mężmi narodu tego/
y potępi ie: iż oná przyßłá od gránic ziemie/ słucháć mądrośći Sálomo-
32 wey. A oto więtßy niżli Sálomon tu ieſt. Mężowie Niniwitſcy ſtáną ná
Sąd z tym narodem/ y potępią gi: że wżdy oni ſtroili pokutę ná kazánie
Ionaßowo/á oto więtßy niżli Ionaß tu.

Mat:12. ℣ 39
Ioān: 2. ℣ 2.
3 Re:10. ℣ 1.
2 Par:9. ℣ 1.
Ionæ 3. ℣ 5.

33 ☞ Zadny nie zápala świece/á ſtáwia ią w ſkrytośći/áni pod korzec: ále
34 ná lichtarz/ áby ći ktorzy wchodzą świátłośc widzieli. Swiecá ćiáłá
twego/ieſt oko twoie. Będzieli oko twoie proſte/tedy wßyſtko ćiáło twoie
świetne będzie. Ale ieſli będzie złoſliwe/tedy y ćiáło twoie ćiemne będzie.
35 Pátrzayże tedy/áby świátłośc ktora w tobie ieſt/nie byłá ćiemnośćiámi.
36 A ták będzieli wßyſtko ćiáło twoie świátłe/nie máiąc nikáſká ćiemnośći/
będzie świátłe wßyſtko/á iákoby iáſnośc łyſkáwice oświeći ćie. ☜

Mat: 5. ℣ 15.
Mar: 4. ℣ 21
Mat:6. ℣ 22.

37 A gdy to mowił/ prośił go niektory Fáryzeuß / áby v niego obiedwał.
38 y wßedßy do niego/śiedział zá ſtołem. Tedy on Fáryzeuß począł ſam w
39 ſobie to rozbieráć y mowić: Czemu ſie był nie vmył przed obiádem. y rzekł
Pan do niego: Teraz wy Fáryzeußowie co z wierzchu ieſt ná kielichu/ y
ná miśie to omywaćie: ále co ieſt v was wewnątrz/ to ieſt pełno drapie-
40 ſtwá y złośći. Głupi/ izaß nie tenże co vczynił/ to co ieſt z wierzchu/vczy-
41 nił też y to co ieſt wewnątrz? Wßákoż co wam zbywa/daway cie iáłmu-
42 żnę: á oto wßyſtkie rzeczy ſą wam czyſte. Ale biádá wam Fáryzeußom/
ktorzy wytykaćie miętkę/ rutę/ y wßelkie ziele / á opußczaćie ſąd y miłość
43 Bożą/áno to było trzebá czynić/ á onego nie opußczáć. Biádá wam Fá-
ryzeußom/ że ſie kochaćie w pierwßych Stolicách w Bożnicách/y w po-
44 zdrawiániu ná rynku. Biádá wam/ że ieſteśćie iáko groby/ktorych (we-
wnątrz) niewidzieć/á ludzie po nich chodzą/niewiedzą co w nich. Odpo-
45 wiádáiąc ieden z Doktorow zakonnych/rzekł do niego: Miſtrzu/te rzeczy

Mat:23. ℣ 25
Infr:20. ℣ 46
Mat:23 ℣ 6.
Mar:12. ℣ 38

Mat:23. ℣ 4. mowiąc: iedno nas lżyß. A on rzekł: Y wam w piśmie vczonym biádá/ 46 iż obciążacie ludźie brzemiony/ ktorych znośić nie mogą: á wy sami y iednym pálcem wáßym nie tykacie śie tych brzemion.

☞ Biádá wam ktorzy buduiecie groby Prorockie/ á wáßy oycowie ie 47 pobili. Záiste poświadczacie/iż pozwalacie vczynkom oycow wáßych: bo 48 oni ich pobili/á wy im groby buduiecie. Przetoż y mądrość Boża rzekłá: 49 Pośle do nich Proroki y Apostoły/ á oni ie pobiją/ y prześládowáć będą/ áby byłá ßukána krew wßystkich Prorokow/ ktora wylána iest od postá= 50 Gene:4. ℣ 8. nowienia świátá / przez ten narod ode krwie Ablowey / áż do krwie Zá= 51 2 Par:24 ℣ 21 cháryaßowey / ktory zginął miedzy ołtarzem y domem Bożym. Ták po= wiádám wam/będźie ßukána od tego narodu. Biádá wam w piśmie v= 52 czonym/żeśćie wźięli klucz vmieietnośći: sámiśćie nie weßli/á tym ktorzy wchodźili/zábroniliśćie. A gdy to do nich mowił: Poczęli Fáryzeußowie 53 y w piśmie vczeni bárzo nań nálegáć/á vstá iego zátuláć w wielu rzeczách czuháiąc nań/ y ßukáiąc w czymby go podchwyćili z vst iego/chcąc go o= 54 skárżyć. ☜

Kápit: 12.

§ Pan Chrystus podobieństwem kwásu Fáryzeyskiego/ przespiecznośćią śmierći/ dźieleniem dźiedźictwá/nápełnienim gumná/opátrzeniem ptástwá/okráße= nim Leliey/oczekawánim Páńskim/á ßaffowánim wiernym/Zwolenniki przećiwko Antychrystowi vmacnia.

KIedy śie wiele tłußcz zbiegá= 1 ło/tákże śie też sámi miedzy sobą tło= czyli/ iął mowić do Zwolennikow Mat:16. ℣ 6. swoich: Strzeżćie śie pilnie kwásu Fáryzeyskie= Mar:8. ℣ 15. go/ ktory iest obłudność. Bo niemáß nic skry= 2 Mat:10 ℣ 26 tego/żeby śie nie odkryło/áni ták táiemnego/ cze= Mar: 4. ℣ 22 goby nie miano wiedźieć. Abowiem to cośćie 3 w ćiemnośćiach mowili/ to ná świetle będźie powiádano/á cośćie w komorze w vcho powiedźieli/to będźie przepowiádano po domiech. Ale po= 4 wiádam wam iáko przyiaćielom swym. Nie stráchayćie śie tych kthorzy zábijáią ćiáło/á potym nie máią co wiecey czynić. Ale vkáże ia wam kogo 5 śie maćie bać. Boyćie śie onego ktory zábiwßy/ießcze może posłáć do pie= kielnego ogniá/ták wam powiádam tego śie boyćie. Azaż pięći wroblow 6 nie przedáią zá dwá pieniądzá: á ieden z nich nie iest w zápámiętániu przed Bogiem. Aleć y włosy ná głowách wáßych policzone są. A ták nie boy= 7 ćieß śie / ważnieyßyśćie wy niżli bárzo wiele wroblow. Bo powiádam 8 Mat:10. ℣ 32 wam: Káżdy ktorykolwiek mie wyzna przed ludźmi/ y Syn człowieczy Mar:8. ℣ 38. wyzna go przed Angioły Bożymi. ☜ Ale kto śie mnie záprzy przed lu= 9 2 Tim:2. ℣ 12 dźmi/záprze śie go też przed Angioły Bożymi. A káżdy ktory mowi słowo 10 Mat:12. ℣ 32 przećiwko Synowi człowieczemu/będźie mu odpußczono/ále temu ktoby Mer:3. ℣ 28. przećiwko Duchowi świetemu bluźnił/ nie będźie odpußczono. Mat:10. ℣ 19 Mar:13. ℣ 11.

A gdy was będą wwodźić do Bożnic/y przed Vrząd/y przed Potenta= 11 ty/nie trosczćie śie/iáko álbo cobyśćie odpowiedźieć mieli/ álbo cobyśćie mieli mowić. Abowiem Duch święty náuczy was w oneż godźinę/ coby= 12 śćie mieli mowić. A rzekł mu ieden z tłußczey: Mistrzu/ rzecz brátu me= 13 mu/áby zemną rozdźielił dźiedźictwo. A on mu odpowiedźiał: Człowie= 14 cze/ktoż mie postánowił Sędźią/ álbo dźielnikiem nád wámi: Y rzekł do 15 nich: Pátrzćie á strzeżćie śie wßelkie go łákomstwá. Abowiem nie w ob= fitośći iednego káżdego żywot iego zależy/tych rzeczy ktoremi włádnie.

Y mowił

16 A mowił też do nich podobieństwo/ mowiąc: Jednego człowieká bo- gátego rola/ hoyny vrodzay przyniosłá: A myślił sam w sobie/ mowiąc: Co mam czynić/ bo niemam gdziebym miał kláść zboża mego? A rzekł: Vczynię ia ták: Pokáżę stodoły moie á pobuduię wietsze/ tedy do nich zwożę/ y złożę wszystko co mi sie národziło: y dobrá moie/ á rzeknę duszy moiey: Duszo masz wiele dobrá/nałożonego ná wiele lat. Odpoczywaj/ iedz/piy/vżywaj. Ale rzekł mu Bog: Głupi/ tey nocy dusze twoiey będą chcieć od ciebie/ á te rzeczy ktoreś nágotował/ czyie będą? Tákći iest ten ktory sobie skárbi/á nie iest ku Bogu bogáty. Rzekł też do Zwolennikow swoich: Przetoż powiádam wam: Nie troszczcie sie o duszy wászey/coby- ście iedli / áni o ciele wászym czymbyście ie przyodziewáli: wietsząć iest duszá niż pokarm/ á ciáło ważnieysze niźli odzienie. Przypátrzcie sie kru- kom/żeć áni sieią áni żną/ktorzy nie máią áni spiżárnie/áni stodoły/ á wż- dam ie Bog żywi. Jáko dáleko iesteście wy ważnieyszy niźli oni. A kto z was myśląc może sobie wzrostu swego przyczynić ná ieden łokieć? Po- niewaz tedy y tego co namnieyszego iest/vczynić nie możecie/ czemuż sie o inne rzeczy troszczecie? Pátrzcie ná Lilie iáko rostą / nie robią / nie prze- dą/á wżdy powiádam wam/ że áni SALomon we wszystkiey wielmo- żności swoiey/ nie vbierał sie ták/ iáko iedná z tych. A ieśliż trawę ktora dziśia iest ná polu/á názáiutrz do brogu bywa włożona/ Pan BOG ták przyodziewa/iáko dáleko więcey was máłey wiáry? Przetoż wy nie stá- rayćie sie cobyście iedli / álbo cobyście pili / y nie podnoście sie wzgorę: boć tego wszystkiego narodowie świeccy szukáią. Ale Oćiec wász/wie iż tych rzeczy potrzebuiecie. Wszákoż szukaycie pierwey Krolestwá Boże- go/y Spráwiedliwośći iego: á te wszystkie rzeczy będą wam przydáne.

32 ☞ Nie boycie sie máluczka trzodo/boć sie spodobáło Oycu wászemu dáć wam Krolestwo. Przedawaycie co macie/á dawaycie iáłmużnę/czyńcie sobie worki ktore nie wietszeią/skarb nieprzebrány w niebiesiech/gdzie zło- dziey nie dochodzi/áni mol kázi. Abowiem gdzie iest skarb wász/tám y ser- ce wásze będzie. ☜

35 ☞ Niechay będą biodrá wásze przepásane/y pochodnie goráiące w ręku wászych/á wy bądźcie podobni ludziom ktorzy czekáią páná swego/gdyby sie wroćił z god małżeńskich: iż gdyby przyszedł á zákołátał/nátychmiast- by mu otworzyli. Błogosłáwieni słudzy oni/ ktore gdy przyidzie Pan/zá- stánie ie á oni czuią: Záprawdę powiádam wam/iż przepásze sie/y każe im siedźieć/á chodząc będzie im posługował. A przyszedłliby o wtorey strá- żey/álbo przyidzieli też y o trzeciey straży/á naydzie ie ták: błogosłáwieni słudzy oni. A to też wiedzcie/iż by wiedział gospodarz/ o ktoreyby godzi- nie złodziey miał przyść/ wżdamciby czuł: á nie dopuściłby dziuráwić domu swego. A ták y wy bądźcie gotowi/bo ktorey sie godźiny nie nádzie- iecie/ Syn człowieczy przyidzie. ☜ A rzekł mu Piotr: Pánie/ku namże to podobieństwo mowisz/czy ku wszystkim. Tedy rzekł Pan: Co rozumiesz ktory iest száffarz wierny á rostropny/ktorego postánowił Pan nád czelá- dzią swoią / áby im dał czásu swego miárę pszenice? Błogosłáwiony to sługá / ktorego gdy przyidzie Pan / naydzie á on ták czyni. Prawdziwie wam powiádam/że náde wszystkim dobrym swoim ktore ma/postánowi go. A ieśliby rzekł on to sługá w sercu swoim: Omieszkawa przyść moy Pan/á począłby bić sługi y służebnice: y ieść/ pić/ á opiiáć sie. Przyidzie Pan onego sługi w ten dzień kiedy sie nienádźieie/ y w one godźinę ktorey niewie/y oddzieli go/y cząstkę iego z niewiernymi położy. A on zás sługá ktory vznał wolą Páná swegó/á nie nágotował sie áni vczynił podług wo-

Eccl. 11. 19 — Psal. 54. 25. — Mat. 6. 25. — 1 Pet. 5. 7. — Mat. 10. 21 — Mat. 6. 20. — Mat. 24. 43 — Apo. 16. 15

ley iego/niemáłá plagą będźie karan: ále ktory nie poznał/ á czynił rzeczy 48
godne karánia/niewiele plag będźie karan. A káżdemu ktoremu iest wie-
le dano/będźie też wiele od niego pożądano: á komu polecono wiele/wię-
cey będą chćieć od niego. Przyßedłem ogień puśćić ná źiemię/ á czego 49
inego chcę/iedno żeby sie rozpalił? Krztem mam być okrzczon/ á iákożem 50
Mat.10.✠34 śćiśniony áżby sie skonał? Mniemaćie żebym pokoy przyßedł dáwáć ná 51
źiemię? Powiádam wam/że nie: ále owßem rozdźiał. Abowiem będźie 52
ich od tychmiast w iednym domu pięćioro rozdźielnych/ trzey przećiwko
dwiemá/ á dwá przećiwko trzem: Rozerwą sie oćiec przećiwko synowi/ 53
á syn przećiwko oycu swemu/ mátká przećiwko corce/ á corká przećiwko
mátce/ świekrá przećiwko niewiastce swoiey/ á niewiastká przećiwko
Mat.16.✠2. świekrze swoiey. Mowił też y do ludu: Kiedy vyźrzyćie chmurę á oná 54
idźie od zachodu/ hnet powiádaćie/ będźie wielki deszcz: y ták bywa. A
gdy baczyćie że wiátr od południá wieie/powiádaćie: Iż gorąco będźie/ 55
y bywa. Pokryći ludźie/położenie niebá y źiemie vmiećie rozeznáć: á tego 56
czásu iáko nie rozeznawaćie? A czemu też y od was samych nie sądźićie/co 57
Mat.5.✠25 spráwiedliwego iest. A gdy idźieß z przećiwnikiem twoim do Kśiążęćiá 58
stáray sie ná drodze iákobyś był wolen od niego/ by ćię lepák nie ćiągnął
do Sędźiego/ á Sędźia dałby ćię oprawcy/ á oprawcá by ćię nie wsá-
dźił do ćiemnice. Toć powiádam/nie wynidźieß ztámtąd/dokąd nie odło- 59
żyß też y ostáteczniey ßy pieniądz.

Kapit: 13.

❡ Pan Jezus słysząc Gálileyczyki od Pilatá pobite/ vpomina wßystkie ku pokućie/niewiastę skurczoną vzdrawia pod podobieństwem gorczyce/kwásu/y forthki ćiasney/drogę do niebá vkázuie.

Byli tedy ná ten czás niektorzy/ ktorzy powiedáiąc 1
mu o Gálileyczykách: ktorych krew Piłat zmießał z ofiárámi
ich. Y odpowiedáiąc/rzekł im: Mniemaćie żeby ći Gálileyczy- 2
kowie nád wßystki Gálileyczyki grzeßnymi byli/iż tákowe rzeczy ćierpie-
li? Powiádam wam/iż nie: ále nie będźiećieli pokuty czynić/ wßyscy tá- 3
kież poginiećie. Jáko oni ośmnaśćie/ ná ktore vpádłá wieżá w Syloe/ y 4
zábiłá ie: Mniemaćie by y ći winnieyßy byli niż wßyscy ludźie ktorzy w
Jeruzálem mießkáli? Powiádam wam/ iż nie: ále nie będźiećieli czynić 5
pokuty/ tákież wßyscy poginiećie.
☞ Powiádał tedy to podobieństwo. Miał niekthory figowe drzewo 6
wsádzone w Winnicy swoiey: á przyßedł ßukáiąc ná nim owocu/ y nie
nálazł. Tedy rzekł do Winogrodniká: Oto iuż trzy látá/ iáko chodzę ßu- 7
káiąc owocu ná tey fidze/á nie náyduię. A ták wytnijże ie/bo á co po pro-
żnicy źiemię zástępuie? A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Pánie/ niechay iey 8
ießcze tego roku/ áże ia okopam w około/y obłożę gnoiem/ owa snádź przy- 9
nieśie owoc: iesliż wiec nie da owocu/tedy ia potym każeß wyćiąć. Y był 10
náuczáiąc w SObotę w ich bożnicách. A oto niewiástá kthora miáłá 11
chorobę przez ośmnaśćie lat: á iuż sie byłá zgárbiłá/ á żadnym sposobem
nie mogłá wzgorę poyźrzeć. Ktorą gdy vyźrzał JEzus záwołał iey do 12
śiebie/ y rzekł iey: Niewiástko/ opuśćiłá ćię niemoc twoiá. Y włożył ná 13
nię ręce/á tudźież hnet podniosłá sie wzgorę/y chwaliłá Bogá. Tedy Ar- 14
cybożnik odpowiádáiąc/gniewáiąc sie iż to JEzus w Sobotę vzdrowił:
mowił do ludu. Sześć dni iest/ w ktorych ma być co dźiáłano/ w te
tedy przychodźćie/á bywayćie vzdrawiáni/á nie w dźień Sobotni. A od-
powiádáiąc mu PAN/ rzekł: Pokryty człowiecze/ á zaß káżdy z was w 15
Sobotę

Sobotę nie odwięzuie wołu swego/ álbo Osłá od żłobu/ á nie wodźi go 16 nápawáć? A tę corkę Abráhámowę/ ktorą był związał szátan/ oto przez ośmnaśćie lat nie było potrzebá rozwięzáć z tego więzienia w dzień Sobotni? 17 A gdy to mowił: zápłonęli sie wszyscy przećiwnicy iego: á wszystek lud rádował sie ze wszystkich rzeczy/ktore sie chwálebnie dźiały od niego.

18 Mowił przeto: Komu podobne iest Krolestwo Boże/ á ku czemu ie 19 przyrownam? Podobne iest ziárnu gorczycznemu/ ktore wziąwszy człowiek wsiał w ogrodźie swoim/y wrosło/y stáło sie iest drzewem wielkim/ 20 ták że ptacy niebiescy odpoczywáli ná gáłęźiách iego. Y powtore rzekł: 21 Ku czemu przypodobam Krolestwo Boże? Podobne iest kwásowi/ktory wziąwszy niewiástá/włożyłá we trzy korce máki/áż sie zákwásiło wszystko. 22 A chodźił po miástách y miásteczkách náuczáiąc/y do Jeruzálem idąc. 23 Rzekł mu tedy niekthory: Pánie/ máło podobno tych ktorzy bywáią zbáwieni? 24 A on mu odpowiedźiał: Usiłuycie wniść ćiásną fortką: bo to wam powiádam/że wiele ich będą szukáć áby weszli/á nie będą mogli. 25 A gdy wnidźie Gospodarz/ y zámknie drzwi: á poczelibyśćie stać przede drzwiámi/y kołátáć we drzwi/mowiąc: Pánie otworz nam/on wam od 26 powiádáiąc powie: Nie znam was skądbyśćie byli/ tedy poczniećie mowić: Jadáliśmy przed tobą y pili/ y ná vlicách nászych náuczałeś. Tedy 27 wam rzecze: Nie znam was skądeśćie/ idźćie precz odemnie wszyscy czyniciele nieprawośći. 28 Tám będźie płácz/ y zgrzytánie zęb/ gdy vyźrzyćie Abráhámá/Izááká/y Jákobá/y wszystkie Proroki w Krolestwie Bożym/ á was ze precz wyganiáią. 29 Y przyidą od wschodu słońcá/y od zachodu/ y 30 od pułnocy/y od południá/y vsiedą w Krolestwie Bożym. A oto są ostátnimi/ktorzy byli pierwszemi: á są pierwszemi ći ktorzy byli ostátnimi.

31 W onże dźień przystąpili niektorzy z Fáryzeuszow/ mowiąc do niego: 32 Wynidź/á idź ztąd precz/bo ćie chce Herod zábić. Y rzekł im: Idźćie á powiedzćie tey Liszce: Oto wyganiam Dyabelstwá/ y vzdrawiánia spráwuię dziś y iutro/á trzećiego dniá będę skonan. 33 A wszákoż muszę ia dziś y iutro/y trzećiego dniá chodźić. Bowiem sie niegodźi prorokowi zginąć nie 34 w Jeruzálem. JEruzálem/Jeruzálem/ktore zábijasz Proroki/ á kámionuiesz te ktore posyłáią do ćiebie. Jáko wielekroć chćiałem zgromádźić syny 35 twoie/ iáko ptak gniazdo swoie pod skrzydłá/á niechćiáłoś? Oto zostánie wam dom wász pusty. A powiádam wam: Iż mie nie vyźrzyćie/áż to przyidźie gdy rzeczećie: Błogosłáwiony ktory idźie w Imię Páńskie.

Mar: 13. ℣ 31
Mar: 4. ℣ 30
Mat: 13. ℣ 33
Ma: 17. ℣ 13.
Mat: 25. ℣ 10
Mat: 7. ℣ 23 & 25. ℣ 41.
Psal: 6. ℣ 9.
Mat: 19. ℣ 30 & 20. ℣ 16.
Mar: 10. ℣ 31
Mat: 23. ℣ 37
Infr: 19. ℣ 38.

Kápit: 14.

¶ W domu Fáryzeuszá opuchłego vzdrawia/y okázuie że sie to godźi czynić/náucza o obierániu sobie mieysca gdy gdźie kogo proszą: iáki ma być ten ktory chce Páná Chrystá násládowáć. Przepowieść budowniká/ iáko ma wszystko rozráchowáć gdy co chce budowáć.

1 Y Stáło śie iest gdy wszedł Jezus do domu niektorego Kśiążęciá Fáryzeyskiego w Sobotę/ áby iadł chleb/á oni go podstrzegáli. 2 A oto człowiek ieden opuchły był przed nim. 3 A odpowiádáiąc Jezus rzekł do náuczonych w zakonie/ y do Fáryzeuszow/ temi słowy: Godźili sie w Sobotę vzdráwiáć? 4 Ale oni milczeli. A on viąwszy vzdrowił go/y puśćił. 5 Y odpowiádáiąc do nich rzekł: Ktorego z was Osieł álbo Woł wpádnie do 6 iámy/á za go nie wnetże wyćiągnie w dźień Sobotni/ á nie mogli mu ná

to nic odpowiedźieć. Powiedział tedy y do Gośći proſzonych te przypo- 7
wieść / obaczáiąc iáko ſie pierwſzych mieyſc chwytáli/ mowiąc do nich:
Gdy będźieſz proſzony ná weſele/nie śiáday ná pierwſzym mieyſcu/ by le- 8
pák nie był záproſzon od niego poććiwſzy niżli ty: tedyby przyſzedſzy ten 9
ktory ćiebie y onego wezwał/rzekł do ćiebie: Day temu mieyſce/ á ty po-
czałbyś z zápałánim mieć oſtátnie mieyſce. Ale gdy będźieſz proſzon/ 10
idź: vſiądźże ná poſlednim mieyſcu/ iż gdy przyidźie ten ktory ćie wezwał
Pro: 25. ✠ 7. rzekł być: Przyiaćielu/poſiądź ſie wyżſzey. Tedy będźieſz miał cześć przed
Mat:23. ✠ 12. temi ktorzy ſtobą ſpołem śiedzą. Bo káżdy ktory ſie podwyżſza/będźie po- 11
Infr:18. ✠ 14. niżony: á kto ſie poniża/będźie podwyżſzon.
Tob: 4. ✠ 7. Prou:3. ✠ 9. Mowił też y ku temu ktory go był wezwał: Kiedy ſpráwuieſz obiad/ 12
álbo wieczerzą/ nie wzyway przyaćioł twoich/áni bráćiey twoiey/áni po-
winowátych/áni ſąśiádow/áni bogátych/by ćie też záś y oni nie odprośi-
li do śiebie/á ſtąłoby ſie oddánie. Ale gdy ſpráwuieſz gody/ wzow vbo- 13
gich/vłomnych/ chromych y ſlepych/ á błogoſłáwiony będźieſz/ ábowiem 14
nie máią czym oddáć tobie: ále będźie tobie to odpłácono czáſu Zmart-
wychwſtánia ſpráwiedliwych. To gdy vſłyſzał ieden z tych ktorzy tám 15
ſpołu śiedźieli/rzekł do niego: Błogoſłáwiony ktory będźie iadł chleb w
Krolеſtwie Bożym. A on rzekł k niemu.

Mat:22. ✠ 2. Apo:19. ✠ 9.

Człowiek niekthory ſpráwił Wieczerzą 16
wielką/y wezwał ich wiele. Y posłał ſłużebni- 17
ká ſweg gdy byłá godźiná wieczerzy/ áby rzekł
proſzonym żeby przyſzli/ bo iuż nágotowáne ſą
wſzyſtkie rzeczy. Y poczęli ſie ſpołem wſzyſcy 18
wymáwiáć. Pirwſzy mu rzekł: Kupiłem wieś
á muſzę iść y oględáć one / proſzę ćie/ miey mie
zá wymowioneg. A drugi rzekł: Kupiłem pięć 19
iarzm wołow/á idę ich koſztowáć/proſzę ćie/miey mię zá wymowionego.
A drugi rzekł: Poiąłem żonę/ á ták nie mogę przyść. Wroćiwſzy ſie tedy 20
ſługá/ powiedźiał to pánu ſwemu. Tedy rozgniewawſzy ſie goſpodarz/ 21
rzekł ſłudze ſwemu: Wynidź co rychley ná vlice y przecznice mieyſckie/ á
vbogie/y chore/ślepe/y chrome wwiedź tu. Y rzekł ſługá: Pánie/ſtáło ſie 22
ieſt iákoś roſkazał: ále ieſzcze ieſt mieyſce. Y rzekł Pan ſłudze: Wynidź ná 23
drogi/y ná zapłotki: á przymuś wniść/ áby ſie nápełnił dom moy. A po- 24
wiádam wam/iż żaden z onych mężow ktorzy wezwáni ſą/nie vkuśi wie-
czerzy moiey. A ſzły z nim tłuſzcze wielkie/ tedy obroćiwſzy ſie rzekł 25
do nich: Jeśli kto idźie do mnie/á niema w nienawiśći oycá ſwego/ 26
Mat:10. ✠ 37. y mátki/y żony/y ſynow/y bráćiey/y śioſtr: á nád to ieſzcze/y duſze ſwoiey
Mat:10. ✠ 38. nie może być moim zwolennikiem. A kto nie nieśie krzyżá ſweg/ á nie idźie 27
& 16. ✠ 24. zá mną/niemoże być moim zwolennikiem. Abowiem kto z was chcąc budo- 28
Mar:8. ✠ 34. wáć wieżę/záli nie pierwey vśiadſzy obráchuie nakłádow ktore ſą potrze-
bne/ieſli ie będźie miał ku wykonániu/ áby lepák záłożywſzy grunt/ á nie- 29
mogąc dokonáć/wſzyſcy ktorzyby to widźieli/ ięli by ſie pośmiewáć z nie-
go/mowiąc: Iż ten człowiek począł budowáć/á nie mogł dokonáć. Albo 30
ktory krol chcąc wieść woynę z drugim krolem/nie vśiedźie pierwey y nie 31
myśli mogłliby z dźieśiąćią tyśięcy wypráwić ſie przećiwko onemu/ kto-
ry ze dwudźieſtą tyśięcy ćiągnie przećiwko niemu? co ieſli ináczey poki on 32
ieſzcze dáleko ieſt/poſyła do niego poſły/ proſząc o to co ieſt ku pokoiowi.
Tákći owſzeki káżdy z was/ktory ſie nie wyrzeka wſzytkich rzeczy ktore ma 33
Mat:5. ✠ 13. niemoże moim być zwolennikiem. Dobra ieſt ſol. Ale ieſliby ſol wy- 34
Mar:9. ✠ 50. wietrzáłá/czymże będźie ſolono? áni do ziemie/ áni do gnoiu pożyteczna 35
ieſt/ále precz będźie wyrzuconá. Kto ma vſzy ná ſłuchánie/niechay ſłucha.

Kápit: 15.

¶ Podobieńſtwo o ſto owiec y o dzieſiąći groſzy ſrebrnych/ iáka też bywa rádość w niebie nád iednym pokutuiącym/ y o ſynu márnotrátnym.

1 PRzybliżáli ſie do niego grze-
ßnicy y iáwnogrzeßnicy/ áby go ſłu-
2 cháli. A ßemráli Fáryzeußowie y w
piśmie vczeni/ mowiąc: Ze oto ten grzeßniki prżi-
3 ymuie/ y iadą z nimi. A rzekł do nich tę przypo-
4 wieść mowiąc: Ktory z was człowiek máiąc
ſto owiec/ ieſliby ſtrácił iednę z nich/ izaß nieo- Mat: 18. ℣ 12.
pußcza dziewiąćidzieſiąt y dziewiąći ná pußczy/ á nie idźie po onę ktora
5 zginęłá/ ták długo áż ią naydźie? A gdy ią naydźie/ kłádźie ią ná rámio-
6 ná ſwoie ráduiąc ſie? A przyßedßy do domu/ wzywa przyiaćioł y ſąſiá-
dow/ mowiąc im: Rozráduycie ſie ſpołu zemną/ iżem nálazł owcę moię/ kto-
7 ra mi byłá zginęłá. Powiádam wam/ iż tákie będźie weſele w niebie nád
iednÿ grzeßnikiem/ ktory pokutuie/ dáleko więcey niżli nád dziewiąćiądzie-
8 ſiąt y dziewiąćią ſpráwiedliwych/ ktorzy niepotrzebuią pokuty. Albo kto-
ra niewiáſtá máiąc dzieſięć großow ſrebrnych/ gdy zgubi ieden: izaß nie
zápala świece/ á nie ſprzewráca wßyſtkieğ w domu/ á ßuka z wielką pil-
9 nośćią ták długo áż naydźie? A gdy naydźie/ wzywa przyiaćiołek y ſąſiá-
dek ſwoich/ mowiąc: Rozráduycie ſie zemną ſpołu/ żem nálazłá groß kto-
10 rym byłá ſtráćiłá. Tákże ia wam powiádam: Iż będźie wielkie weſele
przed Angioły BOżymi/ nád iednym grzeßnikiem ktory pokutę czyni. ☞
11 ☞ Rzekł też: Niektory człowiek miał dwu ſynow. A rzekł młodßy z nich
12 oycu: Oycże/ day mi część máiętnośći ktora ná mię przypáda: y rozdzie-
13 lił im máiętność. A w niewielu dni zebrawßy wßyſthkie rzeczy ſwe on
młodßy ſyn/ iáchał w dálekie kráiny: y támże ſtrawił wßyſthkę máięt-
14 ność ſwą/ żywiąc roſpuſtnie. A gdy wßyſtko potrawił/ ſtał ſie głod wiel-
15 ki w oney kráinie/ on też począł niedoſtátek ćierpieć. Tedy ßedł y przyſtał
do iednego mießczániná w oneyże kráinie. On poſłał go do ſwoiey wśi/
16 áby páſł wieprze. A żądał nápełnic żywot ſwoy onym młotem kthore
17 świnie iádły/ á żaden mu niedawał. Potym on przyßedßy ſam k ſobie/ iał
mowić: O iáko wiele naiemnikow w domu v oycá moiego máią doſtátek
18 chlebá: á ia tu od głodu zdycham. Wſtánę ia/ á poydę do oycá moiego: y
19 rzekne mu. Oycże zgrzeßyłem przećiw niebu y przed tobą/ á iuż nie ieſtem
godźien/ ábym był zwan ſynem twoim/ vczyń mię iáko iednego z naiemni-
20 kow twoich. A wſtawßy/ ßedł do oycá ſwego. A gdy ießcże był dáleko/
vyżrzał go oćiec iego: y zrußony miłośierdźim/ przybieżawßy vwieśił mu
21 ſie v ßyie ieğ/ y pocáłował go. Tedy rzekł do niego ſyn: Oycże/ zgrzeßyłem
przećiwko niebu/ y przed tobą: iuż nie ieſtem godźien ábych był zwan ſy-
22 nem twoim. A rzekł oćiec do ſług ſwoich: Co rychley przynieśćie ßátę na-
przednieyßą/ oblecżćieß go/ á daycie mu pierśćień ná rękę iego/ y boty ná
23 nogi iego: przywiedźćieß też y ćielcá karmnego á zábiyćie/ iedzmyż á vży-
24 waymy: bo oto ten ſyn moy vmárł był/ ále ożył: zginął był/ ále ſie nálazł.
25 A poczęli vżywáć. Był ná ten czás ſyn iego ſtárßy na roli/ á gdy przycho-
26 dźił y przybliżał ſie ku domowi/ vſłyßawßy áno gráią y ſpiewáią: przy-
27 zwał iednego z ſług/ y pytal coby to było. Tedy mu on powiedźiał: Brát
twoy przyßedł/ y kazał zábić oćiec twoy ćielcá karmnego/ iż mu ſie zdro-
28 wo przywroćił. A rozgniewawßy ſie/ niechćiał tám wnidź. Wyßedßy
29 tedy oćiec iego/ począł go prośić. A on odpowiádáiąc rzekł oycu ſwemu:

Oto ſłużec ták wiele lat/ á nigdym roſkazánia twego nie przeſtapił/ á ni-
gdyś mi niedał kozlećiá/ ábym był z przyiaćioły ſwemi vżywał: á ſkoro 30
przyſzedł ſyn twoy/ten ktory ſwa wſzyſtke máietność ſtrawił z nierzadni-
cámi/ kazałeś przeń zábić ćielcá karmnego. Tedy mu on rzekł: Synu/tyś 31
záwżdy zemna ieſt/á wſzyſtko co moie ieſt/to twoie/ ále vżywáć á weſelić 32
ſie dźiś godźiło: przeto iż ten brát twoy vmárł był/á zás ożył: zginał był/
y nálezion ieſt.

Kápit: 16.

§ Przepowieśćiámi o Włodárzu/ o Rozwodźie/ o Bogaczu
y Lázárzu/ náucza iáko Bogu służyć.

MOwił też y do Zwolenników 1
ſwoich: Był ieden człowiek bogáty
ktory miał włodárzá/á ten był oſkár-
żon v niego / iákoby roſproſzał dobrá iego. Y
przyzwał go/á rzekł do niego: Co to ſłyſze o to- 2
bie? Odday liczbe włodárſtwá twego: bo iuż
wiecey nie bedzieſz mogł włodowáć. Y rzecze 3
Włodarz ſam w ſobie: Coż mam czynić/poniewaſz że Pan moy odeymu-
ie mi włodárſtwo? Kopáć nie moge/żebráć ſie wſtydam. Wiem co vczy- 4
nie/ iż gdy bede złożon z włodárſtwá / przyieliby mie do ſwoich domow.
Wezwawſzy tedy káżdego z oſobná dłużnikow páná ſwego/rzekł do pier- 5
wſzego: Wieleś dłużen pánu memu? A on rzekł: Sto beczek oleiu. Tedy 6
mu rzekł: Weźmi cyrográff twoy/á ſiadz co rychley/nápiſzże piećdzieſiat.
Potym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? On powiedział: Sto kor- 7
cow pſzenice. Rzekł mu: Weźmi liſty twoie/ á nápiſz ośmdzieſiat. Y po- 8
chwalił Pan Włodárzá złoſliwego/że ſobie roſtropnie poczał: iż ſynowie
tego świátá roſtropnieyſzy ſa niżli ſynowie świátłośći / w rodzáiu ſwo-
im. Y ia wam powiádam: Czyńcie ſobie przyiáćioły z bogactw złoſli- 9
wych/iż gdybyśćie vſtáli/przyieliby was do wiecznych przybytkow.

Kto wiernym ieſt ná mále/y w wietſzym wierny ieſt: á kto ná mále nie- 10
práwy ieſt/ y ná wietſzym niepráwy ieſt. Jeſliż tedy nie byliśćie wierny- 11
mi w nieſpráwiedliwych bogáctwách: ktore prawdźiwe (bogáctwo) ieſt/
kto wam zwierzy? A ieſliśćie ná cudzym wierni nie byli/ co wáſzego ieſt/ 12
Mar:6. ℣ 24 kto wam da? Żadny ſługá niemoże dwiemá pánom ſłużyć. Abowiem ál- 13
bo iednego bedźie nienawidźiał/á drugiego bedźie miłował/ álbo ſie ied-
nego bedźie dźierżał/ á drugiego wzgárdźi. Nie możećie BOgu ſłużyć/y 14
bogáctwu. A ſłyſzeli to wſzyſtko Fáryzeuſzowie ktorzy byli łákomi/y 15
śmiali ſie z niego. Tedy im rzekł: Wy ieſteśćie ktorzy ſie vſpráwiedli-
wiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna ſercá wáſze: ábowiem co v ludźi wy- 16
Mat: 11. ℣ 12 ſokiego ieſt/to przed Bogiem obrzydnośćia ieſt. Zakon y Prorocy áż do Ja- 17
ná/á od tychmiaſt Kroleſtwo Boże bywa opowiádano/ á káżdy przećiw
Mat: 5. ℣ 18. niemu gwałt czyni. Ale łatwiey ieſt niebu y źiemi przeminać/niżli z Zako- 18
Mat:5. ℣ 32. nu iednemu ſłoweczku vpáść. Káżdy ktory opuſzcza żone ſwoie/ á druga
Mar: 10 ℣ 11 poymuie/cudzołoży: á ktory od meżá opuſzczona poymuie/ cudzołoży. 19
1 Cor:7. ℣ 10 ☞ Człowiek niektory był bogáty/ktory ſie obłoczył w páwłoke y w bi- 20
śior/á vżywał ná káżdy dźień hoynie. Y był też ieden żebrak imieniem Lá- 21
zarz/ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcac być náſycon odrobi-
námi/co pádáły z ſtołu onego bogaczá: á żaden mu niedawał. Ale y pśi 22
przychodźili/á lizáli wrzody iego. Y ſtáło ſie ieſt/iż vmárł żebrak/y był nie-
śion od Angiołow ná łono Abráhámowe. Vmárł też y bogáty/y pogrze-

23 bion iest w piekle. A będąc w mękách/ podniozszy oczy swoie/ vyzrzał Abráhámá z dáleká/ y 24 Lázárzá ná łonie iego/ tedy wołáiąc rzekł: Oycze Abráhámie zmiłuy sie nádemną/ á pośli Lázárzá/ áby omoczywszy koniec pálcá swego w wodzie/ ochłodził iezyk moy: bo ciężką męką 25 cierpię w tym płomieniu. Y rzekł mu Abráhám: Synu/ pámiętay iżeś wiele dobrego wźiął zá żywotá twego/ á Lázárz tákież wiele złego: á ták też teraz ten iest w pocieszeniu/ á ty męki cierpisz/ 26 á w tym wszystkim miedzy námi á miedzy wámi wielka odchłań mocnie postánowiona iest: iż ktorzyby chćieli zowąd 27 przeyść do was niemogą/ áni ztámtąd do nas sie przepráwić. Y rzekł: Pro28 szę ćie tedy Oycze/ ábyś go posłał do domu oycá mego. Abowiem mam pięć brátow/ áby im świádczył/ áby też y oni nie przyszli do tego mieyscá 29 mąk. Y rzekł mu Abráhám: Máiąc Moizeszá y Proroki/ niechże ich słu30 cháią. A on rzekł: Nie Oycze Abráhámie/ ále iesliby kto z vmárłych szedł 31 do nich/ pokutę będą czynili. Rzekł tedy iemu: Nie będąli MOyzeszá y Prorokow słucháć/ tedy choćby też kto zmartwych wstał/ nie vwierzą.

Kápit: 17.

¶ Abyśmy nikogo nie gorszyli/ karáli tego ktoryby co wystąpił/ y odpuszczáli proszącemu/ dźieśięć trędowátych oczyśćił/ ále ieden tylko wdźięczność vkázuie. Powiáda że Krolestwo Boże iest w nas/ á że nie odpowiednie á niespodźiále nas náwiedźi.

1 Y Rzekł ku zwolennikom swoim: Niepodobna rzecz iest by niemiáły przyść pogorszenia: ále biádá temu przez kogo 2 przychodzą. Pożytecznieysza iest iemu/ gdyby kámień młyński był záwieszon v iego szyie: á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorszyć 3 iednego z tych máluczkich. Mieyćie sie ná dobrym baczeniu. Zgrzeszyli przećiwko tobie brát twoy/ zfukay go: á będźieli tego żáłował/ odpuść że mu. 4 A iesliby śiedm kroć przez ieden dźień zgrzeszył przećiwko tobie/ y śiedm kroć iednego dniá náwroćiłby sie k tobie/ mowiąc: Żal mi tego. Odpuść 5 mu. Y rzekli Apostołowie do Páná: Przysporz nam wiáry. Y rzekł Pan: 6 Byśćie mieli wiárę/ ták o ziárno gorczyce/ á rzeklibyśćie temu drzewu Fidze leśney: wykorzeń sie/ y przesádź sie w morze/ tedyby was vsłucháło.

Matth.18.✗7. Mar.9.✗42.
Matth.18.✗21 Levi.19.✗17. Eccl.19.✗13
Matth.17.✗20

7 Y kto też z was máiąc sługę ktoryby orał álbo pásł woły/ ktory gdy sie 8 wroći z polá rzekłby mu: Co rychley idź á śiądź. A nie mowi mu: Gotuy cobym wieczerzał. A przepásawszy sie służ mi/ áż sie ia náiem y nápiię/ á 9 potym ty będźiesz iadł y pił? Izali dźiękuie słudze onemu iż vczynił co mu 10 przykazał? Nie mniemam. Tákże y wy/ gdybyśćie vczynili wszystko co iedno wam roskazano/ mowćie: Nieużyteczniśmy słudzy cośmy byli powinni czynić/ tośmy vczynili.

11 Y stáło sie iest/ gdy szedł do JEruzálem/ chodził przez pośrzodek SAMáryey y Gá12 lileiey. A gdy wchodźił do iednego miásteczká/ zábieżáło mu dźieśięć mężow trędowátych/ kto13 rzy stánęli z dáleká/ y podnieśli głosy swe/ mowiąc: JEzuśie Przykázyćielu/ zmiłuy sie nád 14 námi. Ktore gdy vyzrzał/ rzekł: Idźćie vkáżćie sie kápłanom. Y stáło sie iest gdy szli/ tedy byli 15 wszyscy oczyśćieni. A ieden z nich obaczywszy iż oczyśćion iest/ wroćił sie/ 16 wielkim głosem wielbiąc Bogá/ y vpadszy ná oblicze swe v nog iego/ dźię-

Levi.14.✗2.

kował mu: á ten był Sámárytanem. Odpowiedziawßy tedy JEzus/ 17
rzekł: A zaz nie dzieśieć ich ieſt oczyśćionych? á dziewieć gdzie ſa? Nie ná- 18
lazł ſie zaden z nich kthoryby ſie wroćił/ á dał chwałe B O G V/ iedno
oto ten cudzoziemiec. Y rzekł mu: Wſtań/ idzze: bo wiárá twoiá ćie- 19
bie zdrowym vczyniłá. ☞ A bedac potym ſpytány od Fáryzeußow/ 20
kiedy przyidzie Kroleſtwo Boze. Odpowiádáiac im/ rzekł: Nie przycho-
dzi Kroleſtwo Boze z zachowywánim/ áni rzeka: Oto tu ieſt/ álbo oto on- 21
dzie. Bo oto Kroleſtwo Boze w was ieſt. Y rzekł potym do Zwolenni- 22
kow ſwoich: Przyida te dni kiedy bedziećie prágnac widzieć ieden dzień
Mat:24. ℣ 23 Syná człowieczego/ á nie vyzrzyćie. Y beda wam mowić: Oto tu/ y oto 23
Mar:13. ℣ 21 háyn. Nie chodzćie/ áni náſláduyćie. Abowiem iáko łyſkáwicá rozświe- 24
cáiaca ſie pod niebem/ ná te rzeczy ktore pod niebem ſa świeći: ták bedzie
Syn człowieczy dniá ſwoiego. Ale pierwey muśi wiele ćierpieć/ y być 25
Mat:24. ℣ 37 odrzuconym od rodzáiu tego. Y iáko ſie ſtáło czáſu Noego/ ták bedzie y 26
Gene:7. ℣ 5. czáſu Syná człowieczego: Jedli á pili/ zony poymowáli/ y zá maz wydá- 27
wáli/ áz do tego dniá ktorego wßedł Noe do Korabia/ á potym przyßedł
Gen:19 ℣ 24 potop/ y zátráćił wßyſtkie. Tákiez tez iáko ſie ſtáło czáſu LOtá: Jedli/ y 28
pili/ kupowáli y przedawáli/ ßczepili y budowáli/ á ktorego dniá wyßedł 29
Loth z Sodomy/ ſpadł iáko deßcz ogień y śiárká z Niebá/ y wytráćił w-
ßyſtkie. Tákiez tez bedzie w ten dzień gdy ſie ſyn człowieczy obiáwi. 30

W tám te godzine kto bedzie ná dáchu/ á ſprzety iego w domu/ niechay 31
ich bráć nie zchodzi/ á kto bedzie ná roley/ tákiez tez niech ſie názad niewra
ca: Pámietayćie ná zone LOtowa. Ktokolwiek bedzie oto ſtał áby zá- 32
Sup:o. ℣ 24. chowywał duße ſwa/ ſtráći ia/ á ktokolwiek ia ſtráći/ ozywi ia. Powiá- 33
Mat:1. ℣ 39 dam wam/ tám tey nocy/ beda dwoie w iednym łozu/ ieden bedzie wziet/ 34
Mar:8. ℣ 35 á drugiego zoſtáwia. Beda dwie mleć poſpołu/ iedne wezma/ á druga zo- 35
Ioá:12. ℣ 25. ſtáwia. Beda dwá ná roley/ ieden bedzie wziet/ á drugi zoſtáwion. Od- 36
Mat:24 ℣ 40 / 1 Tel:4. ℣ 17. powiádáiac rzekli k niemu: Gdzie Pánie? On im rzekł: Gdziekolwiek 37
bedzie ciáło/ tám ſie zbiora y Orłowie.

Kápit: 18.

¶ Okázuie to przykłády/ iz vſtáwiczna modlitwe Pan Bog wyſłucha/ Pan Chryſtus máłe dziatki do śiebie tuli/ bogacze ſtráßy/ opowiáda vmecze-nie ſwe Zwolennikom/ ślepego zebráká oświeca.

Eccl:18. ℣ 22 MOwił tez y te przypowieść do nich: iz potrzebá śie 1
1 Tel:5. ℣ 17. záwzdy modlić/ á nie vſtáwáć/ mowiac: Był w iednym mieśćie 2
Sedzia/ ktory ſie Bogá nie bał/ y człowieká ſie tez nie wſtydził.
Byłá tez iedná wdowá w tymze mieśćie/ tá przychadzáłá do niego/ mo- 3
wiac: Wyſwobodz mie od przećiwniká mego. Y niechćiał przez niemáły 4
czás. Ale potym rzekł ſam w ſobie. Acz ſie Bogá nie boie/ áni ſie człowie-
ka wſtydam: wßákze iz mi vprzykrza ſie tá wdowá/ wyſwobodze ia: by 5
lepák náoſtátek przyßedßy nie vßczypáłá mie ſłowy. Y rzekł ktemu Pan: 6
Słuchayćie co ten Sedzia nieſpráwiedliwy mowi: A wiec Bog nie be- 7
dzie ſie mśćił wybránych ſwoich/ ktorzy do niego wołáia we dnie y wno-
cy: y bedzie ćierpliwość miał nád nimi? Powiádam wam: iz w rychle 8
ſie ich pomśći. Wßákoz Syn człowieczy gdy przyidzie/ co mniemaß nay-
dzieli wiáre ná ziemi?

☞ Rzekł tez ku niektorym/ ktorzy w ſobie duffáli iákoby byli ſpráwie- 9
dliwemi/ á gárdzili inemi/ te przypowieść/ mowiac: Dwá człowieki wſte- 10
powali do kośćiołá/ áby ſie modlili: ieden z nich Fáryzeuß/ á drugi Jáw-
nogrzeßnik. Fáryzeuß ſtoiac ták ſie ſam w ſobie modlił: Boze/ dziekuie 11

zem

zem nie iest iáko inni z ludzi/ drapieżni/ niespráwiedliwi/ cudzołożnicy/ iáko też y ten Jáwnogrzesznik. 12 Poszczę dwákroć do tego dniá/ dziesięciny dawam ze wszystkiego co mam. 13 A on też Jáwnogrzesznik z dáleká stoiąc/ niechciał áni oczu ku niebu podnieść: ále się bił w piersi swe mowiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. 14 Powiádam wam: Iż oto ten szedł vspráwiedliwion do domu swego/ od Fáryzeuszá. Abowiem káżdy ktory się powyższa/ będzie poniżon: á kto się poniża/ będzie powyższon. ☞ 15 Przynosili też do niego y máłe dziateczki/ áby się ich dotykał. Co gdy vyzrzeli 16 Zwolennicy/ fukáli ná nie. A JEzus záwoławszy ich/ rzekł: Niechayćie że dziatki przychodzą do mnie/ á nie brońcie im tego: bo tákich ći iest krolestwo Boże. 17 Záprawdę powiádam wam: Ktokolwiekby nieprzyiął 18 Krolestwá Bożego iáko dziecię/ nie wnidzie do nieg. A pytáło go niektore kśiążę/ mowiąc: Mistrzu dobry/ co czyniąc żywot wieczny otrzymam? 19 Tedy mu rzekł Jezus: Czemu mię zowiesz dobrym? Żaden nie iest dobry 20 iedno sam Bog. Vmiesz przykazánia? Nie będzie zábijał/ Nie będziesz cudzołożył/ Nie będziesz kradł/ Nie będziesz mowił fałszywego świádectwá/ 21 Czci oycá twego/ y mátkę? On mu rzekł: Tegom wszystkiego przystrzegał 22 z młodości moiey. Co vsłyszawszy Jezus/ rzekł mu: Jeszczeć iedney rzeczy niedostawa. Wszystko cokolwiek masz/ poprzeday/ á rozday vbogim/ 23 tedy będziesz miał skarb w niebie: á przydź/ chodźże zá mną. To on vsłyszawszy/ 24 zásmucił się: ábowiem był bárzo bogáty. Obaczywszy tedy Jezus/ że był smucien/ rzekł: Jáko zá trudnością ći ktorzy pieniądze máią/ do 25 Krolestwá Bożego wnidą? Abowiem łatwiey iest wielbłądowi przez vcho igielne przeydź/ niż bogátemu wniść do Krolestwá Bożego. Y rzekli 26 oni ktorzy to słyszeli: Y ktoż tedy może być zbáwion? Rzekł im: 27 Co iest niepodobnego v ludzi/ to iest podobna v BOGá. Potym rzekł 28 Piotr: Oto myśmy wszystko opuścili/ á szlismy zá tobą. Odpowiedział im 29 JEzus: Záprawdę wam powiádam/ żaden nie iest ktory opuścił dom álbo rodzice/ álbo brácia/ álbo żonę/ álbo syny/ dla Krolestwá BOżego/ 30 żeby nie wziął dáleko więcey w tym czásie/ y w przyszłym wieku żywotá wiecznego.

Sup:14. † 11 · Mat:23 † 12. · Mat:19. † 13 · Mar:10. † 13 · Mat:19. † 16 · Mar:10 † 17. · Exo:20. † 13

☞ 31 Y wziął potym Jezus dwunaście/ á rzekł im: Oto idziemy do Jeruzálem/ á skończą się wszystkie rzeczy ktore nápisáne są przez Proroki o Synu 32 człowieczym. Abowiem będzie wydan pogánom/ y będzie náygrawan 33 y biczowan/ y vplwan: potym gdy go vbiczuią/ zámordują go/ á on trze- 34 ciego dniá zmartwych wstánie. A oni tego nic nie rozumieli/ á było to słowo zákryto od nich/ y nie rozumieli tego co im powiádano.

Mat:20 † 17 · Mar:10 † 32

35 A stáło się iest/ gdy się przybliżał do Jerychá/ ślepy iákiś siedział przy drodze żebrząc. 36 Ten gdy vsłyszał/ że mimo oń tłuszcza idzie/ pytał 37 coby to było: y powiedziano mu/ że Jezus Názáráński mimo oń idzie. 38 Y záwołał/ mowiąc: JEzusie Synu Dawidow/ zmiłuy się nádemną. 39 A ci ktorzy w przod szli/ fukáli nań káżąc mu milczeć. Ale on tym więcey wołał: Synu Da- 40 widow/ zmiłuy się nádemną. Stánąwszy tedy JEzus/ kazał go przy- 41 wieść do siebie. A gdy się przybliżał/ spytał go/ mowiąc: Co chcesz że- 42 bymci vczynił? Tedy on rzekł: Pánie ábym widział. A Jezus zás rzekł do niego:

Mat:20 † 29 · Mar:10 † 46

niego: Przeyźrzy/wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá. Y tudźież przey- 43
rzał/ y náśládował go chwaląc Bogá. A wszystek lud gdy to vyźrzał/
dał chwałę BOgu. ☞

Kápit: 19.

¶ Pan Jezus Jerycho przechodząc/ do Zácheuszá sie skłonił/poleceniem dźieśiąći grzywien/srogość Sadu vkázuie. Ná Oślęćiu do Jeruzálem wiáchawszy/Kupce z Kośćiołá wypadza.

Wszedszy/przechadzał Jerycho. 1
A oto mąż imieniem Zácheusz/ á ten był kśią- 2
żęćiem Jáwnogrzesznikow/y bogáty. Y żą-
dał widźieć JEzusá/coby zacz był/ále niemogł przed 3
tłuszczą/bo był wzrostu niewielkieg. Y bieżawszy na- 4
przod / wstąpił ná leśną Figę / chcąc go widźieć : bo
tám tedy miał iść. A gdy przyszedł ná ono mieysce/ 5
weyźrzawszy Jezus vyrzał go/ y rzekł do niego: Zácheuszu/ zstąp co rych-
ley / ábowiem dźiś ia muszę przemieszkáć w domu twoim. A on z kwápie- 6
niem zstąpił/ y przyiął go z rádośćią. Co gdy widźieli wszyscy/ szemráli/ 7
mowiąc: iż do człowieká grzesznego sie skłonił. Stoiąc tedy Zácheusz/ 8
rzekł do Jezusá. Oto połowicę dobr moich Pánie/dáię vbogim: á ieslim
kogo w czym oszukał/nágradzam czworáko. Rzekł Jezus do niego: Iż sie 9
dźiś zbáwienie temu domowi stáło: przeto że y on iest synem ABráhá-
Mat:18.℣ 11. mowym. Abowiem Syn człowieczy przyszedł szukáć/ y zbáwiáć co było 10
zginęło. ☞ To gdy oni słyszeli/dokłádáiąc powiedźiał przypowieść/ 11
przeto iż blisko było Jeruzálem: á iż mniemáli żeby sie rychło miáło obiá-
wić Krolestwo Boże. Powiedźiał tedy.

Mat:25.℣ 14

☞ Człowiek niektory zacny odszedł do dále- 12
kiey kráiny: áby sobie otrzymał Krolestwo/y
wroćić sie. Ten zwoławszy dźieśięć służebni- 13
kow swych/ dał im dźieśięć grzywien/ mowiąc
do nich: Hándluyćie áż ia przyidę. A mieszczá- 14
nie iego nienawidźieli go/ y posłáli poselstwo
zá nim/mowiąc: Niechcemy żeby ten miał kro-
lowáć nád námi. Y stáło sie iest/gdy sie názad 15
wroćił otrzymawszy Krolestwo/kazał wezwáć służebnikow swoich kto-
rym był rozdał pieniądze / chcąc wiedźieć iáko ktory wiele zárobił nimi.
Przyszedł tedy pierwszy / mowiąc: Pánie/ grzywná twoiá dźieśięć grzy- 16
wien nábyłá. Y rzekł mu: Mieyże go dźięk sługo dobry/ iżeś ná tym máłe 17
był wiernen / będźiesz miał władzą nád dźieśiąćią miast. Przyszedł też y 18
drugi/mowiąc: Pánie/grzywná twoiá vczyniłá pięć grzywien. Y rzekł mu 19
Pan: y ty badź nád pięćią miast. A drugi przyszedszy/iął mowić: Pánie/ 20
oto grzywná twoiá/ktoram miał záwiązáną w chuśćie/bom sie bał ćiebie 21
iżeś człowiek srogi iest/bierzesz czegoś nie położył/á żniesz czegoś nie śiał.
Rzekł do nieg: Z vst ćie twoich zły sługo osądzę. Wiedźiałeś iżem ia czło- 22
wiek srogi/że biorę czegō nie położył/á żnę czegom nie śiał:czemużeś tedy 23
nie dał pieniędzy moich ná stoł/á ia przyszedszy/wzdybym ie był y z lichwą
wyćiągnął. Y rzekł do tych ktorzy tám stali: Weźmćie od niego tę grzy- 24
wnę / á dayćie ią temu kthory ma dźieśięć grzywien. Y rzekli mu: Pá- 25
Sup:8.℣ 18. nie/mać iuż dźieśięć grzywien. Ale ia powiádam wam : iż káżdemu ktory 26
Mat:13.℣ 12 ma będźie dano/y będźie obfitował: á od tego ktory nie ma/y to co ma od-
& 25.℣ 29.
Mar:4.℣ 25. ięto będźie od niego. ☞ A wszákoż nieprzyiaćiele moie/ktorzy mie niech-
ćieli

27 cieli mieć Krolem nád sobą/przywiedźcie tu/ y 28 pobiycie przedemną. A te rzeczy powiedziáwszy/szedł przodkiem idąc do Jeruzálem. 29 Y stáło sie iest/ gdy sie przybliżył do Bethfáge/ y ku Betániey/do gory ktora zową Oliwną/ 30 posłał dwu Zwolenników swoich/ mowiąc: Idźcie do miásteczká ktore przeciwko wam iest/ gdźie wchodząc naydźiecie Oślątko przywiązáne: ná ktorym żaden z ludźi nigdy nie śiedźiał: odwiążćież ie / y przywiedźcie. 31 A iesliby was kto pytał: Czemu odwiezuiecie/ ták mu rzeczecie: Iż Pan posługi iego potrzebuie. 32 Szli tedy oni ktorych posłano/ y náleźli ták iáko im powiedźiał/Oślątko stoiące: 33 á gdy oni odwiązáli Oślątko/rzekli pánowie iego do nich: Czemu Oślę odwiezuiecie? 34 A oni rzekli: Iż go Pan potrzebuie. 35 Y przywiedli ie do Iezusá/ y włożywszy száty swoie ná Oślę/ wsádźili Iezusá. 36 A gdy on iáchał/pomiotáli száty swoie ná drodze. 37 A gdy sie iuż przybliżał ku zeszćiu gory Oliwney/ poczęły wszystkie tłuszcze zstępuiące z rádośćią chwálić Bogá głosem wielkim/ zá wszystkie cudá ktore widźieli/ 38 mowiąc: Błogosłáwiony ktory przychodźi Krol w Imię Páńskie. Pokoy ná niebie y chwałá ná wysokośći. 39 A niektorzy Fáryzeuszowie z tłuszcz onych mowili do niego: Mistrzu/ pofukay te Zwolenniki twoie. 40 Ktorym on rzekł: Powiádam wam/iż iesliżeby ći milczeli/kámienie będą wołáły.

(Mat:21. ✠ 1. Mar:11. ✠ 1. Ioan:12. ✠ 14.)

41 ☞ A gdy sie przybliżył / widząc miásto/ płákał nád nim/ mowiąc: 42 Iż gdybyś poznáło/y ty/á zwłaszczá w ten dźień twoy/ktory tobie iest ku pokoiowi: áleć teraz zákryto iest od oczu twoich. 43 Abowiem przyidą dni ná ćie/że obtoczą ćie nieprzyiaćiele twoi wálem/y oblegą á okrążą ćie/ y śćisną ćie ze wszech stron: 44 á ná źiemię ćie porzucą/ y syny twoie ktorzy w tobie są. A nie zostáwią w tobie kámienia ná kámieniu: przeto iżeś nie poznáło czásu náwiedzenia swego. 45 A wszedszy do kośćiołá / począł wygániáć 46 przedawáiące/y kupuiące w nim/mowiąc: Nápisano iest/ iż dom moy/ dom modlitwy iest: á wy vczyniliśćie gi iáskinią łotrowską. 47 Y był w kośćiele náuczáiąc ná káżdy dźień. ☜

Kśiążętá tedy Kápłáńscy/y w piśmie vczeni/ y czelnieyszy z ludu/ szukáli iákoby go stráćić mogli/ 48 ále nie naydowáli coby mu vczynili. Abowiem wszystek lud bárzo pilnie słuchał go.

(Mat: 24. ✠ 2. Mar:13. ✠ 2. Infr: 21. ✠ 6. Mat:21. ✠ 12. Mar:11. ✠ 15. Isai: 56. ✠ 7. Iere: 7. ✠ 11.)

Kápit: 20.

§ Pytáią Licemiernicy Iezusá o moc iego/á on ie też o Krzest Ianow/ Pan przypowieść powiáda o Winogrodnikoch: kuszą záś Paná o Czynsz Cesárski/y o Zmartwych wstániu.

1 WStáło śie iest w iedendźień/ gdy ták Iezus náuczał lud w kośćiele/y opowiádał Ewángelią/ że sie zeszli kśiążętá kápłáńscy / y w piśmie vczeni z stárszymi/ 2 y rzekli mowiąc do niego: Powiedzże nam/czyiąż to mocą czynisz? Albo kto iest ktoryć dał tę moc? 3 Odpowiádáiąc IEzus/ rzekł do nich: Spytam ia was też o iedno słowo/odpowiedzćie mi: 4 Krzest Ianow z niebá był/czyli z ludźi? 5 Tedy oni myślili sámi w sobie/mowiąc: Iż iesli powiemy że był z niebá/tedy rzecze: Czemużeśćie mu tedy nie vwierzyli? 6 Rzeczemyli że był z ludźi/pospolity lud wszystek vkámionuie nas: bo tego pewni są/ iż Ian był Prorokiem.

(Mat:21. ✠ 23. Mar:11. ✠ 27.)

rokiem. Y odpowiedźieli mu/ że niewiedźieli skądby był. A IEZVS im 7
rzekł: Ani ia wam też powiem czyią to mocą czynię. Y począł mowić do 8
(Matt:21. † 33) pospolitego ludu tę przypowieść. Człowiek niektory násadźił winnicę/ 9
(Mar:12. † 1.) y náiął ią Winogrodnikom/ á on sam był w cudzych kráinách przez wiele
(Isaiæ 5. † 1.) czásow. A gdy był czás/ posłał do Winogrodnikow służebniká/ áby mu 10
(Iere: 2. † 21.) dáli owocu z oney winnice. Oni vbiwszy go/ puśćili go prożnego. Y po- 11
słał potym y drugiego sługę: ále oni y tego też vbiwszy / y zelżywszy po-
twarzą/ puśćili prożnego. Posłał ieszcze y trzećiego/ oni y tego ránìwszy/ 12
wyrzućili. Y rzekł Pan oney winnice: Co mam czynić? Poślę syná swego 13
miłego/ snadź gdy tego vyzrzą / będą sie wstydźić. Ktorego gdy vyzrzeli 14
Winogrodnicy/ pomyślili sami w sobie/ mowiąc: Toć iest dźiedźic/ zábiy-
my go: áby násze było dźiedźictwo. Y wyrzućiwszy go z winnice/ zábili. 15
Coż tedy vczyni im Pan oney winnice? Przyidźie/ y potráći te Winogro- 16
dniki/ á poruczy winnicę inym. Co vsłyszawszy rzekli mu: Boże vchoway.
(Psal:117. † 21.) Ale on poyźrzawszy ná nie/ rzekł: Coż to tedy iest co nápisano: Kámień 17
(Act:4. † 11.) ktorym wzgárdźili budownicy/ ten sie stał głową węgielną. Káżdy kto- 18
(Rõa: 9. † 33) ry vpádnie ná ten kámień/ rostráci sie: á ná kogo też vpádnie/ zetrze go. Y
(1 Petr: 2. † 8.) chodźili Kśiążętá kápłáńscy/ y w piśmie vczeni około tego/ oneyże godźiny/ 19
(Isai: 28. †) iákoby nań ręce włożyli: ále sie báli ludu. Bo pobaczyli że tę przypo-
(Mat:21 † 42) wieść ná nie mowił. A iuż go podstrzegáiąc/ posłáli śpiegierze/ ktorzyby 20
(Mat:22. † 15) sie spráwiedliwemi okázowáli: áby go podchwyćili w mowie/ á żeby go
(Mar:12. † 13) wydáli Przełożeństwu á mocy Stárośćiney. Y pytáli go mowiąc: Mi- 21
strzu/ wiemy iż dobrze powiádasz y vczysz/ á nie bákuiesz osobámi/ ále dro-
gi Bożey w prawdźie náuczasz. Godźili sie nam dań dáwáć Cesárzowi/ 22
czyli nie? Obaczywszy tedy zdrádę ich/ rzekł do nich. Czemu mię kuśićie? 23
Vkáżćie mi grosz. Czyy to obraz y nápis? Odpowiedáiąc/ rzekli mu. Ce- 24
(Rõa: 13. † 7) sárski. Y rzekł im: Oddayćiesz tedy co iest Cesárskiego/ Cesárzowi/ á co 25
iest Bożego/ Bogu. Y nie mogli słowu iego przygánić przed ludem. A zdźi- 26
wiwszy sie odpowiedźi iego/ vmilkneli.

(Mat:22 † 23; Mar: 12 † 18; Deu:25. † 5.)

Przystąpili potym niektorzy z Sáducceuszow 27
ktorzy powiádáią niebyć zmartwych wstánia/
y pytáli go/ mowiąc: Mistrzu/ MOiżesz nam 28
nápisał. Gdyby czyy brát vmárł máiąc żonę/
á dźiatek z nią niemiał/ áby ią brát iego poiął:
á żeby zbudźił potomstwo brátu swemu. Było 29
tedy brátow śiedm/ y poiął pierwszy żonę/ y v-
márł bez dźieći: y poiął ią ten ktory był po nim/ y 30
ten też vmárł bez syná. Poiął ią trzeći/ ták iż y wszystká śiedm: á nie zostá- 31
wiwszy potomká/ pomárli. Ná ostátek po wszystkich vmárłá też y niewiá- 32
stá. A ták przy zmartwych wstániu/ ktorego z nich będźie żoną? gdyż ią 33
wzdy śiedm mieli zá żonę. Y rzekł im IEzus: Synowie tego świátá o- 34
żeniáią sie / y wydáią zá mąż: ále oni ktorzy będą godni onego świátá/ y 35
powstánia z vmárłych/ áni zá mąż idą/ áni żon poymuią/ áni wiecey vm- 36
rzeć będą mogli. Abowiem rowni są Angiołom/ y synowie są Boży/ gdyż
(Exo: 3. † 6.) są synowie zmartwych wstánia. Ale żeby wstawáli vmárli/ y Moizesz 37
(Mat:22. † 32) vkazał przy krzu/ kiedy zowie Páná/ Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem
(Mar:12 † 26) Izáákowym/ y Bogiem Iákobowym. A Bog nie iestći vmárłych/ ále ży- 38
wych. Abowiem wszyscy żywią iemu. A odpowiádáiąc niektorzy w pi- 39
śmie vczeni/ rzekli mu: Mistrzu/ dobrześ powiedźiał. Y nieśmieli go wie- 40
cey nicz pytáć. Rzekł potym do nich: Iákoż powiádáią Chrystusá być 41
Synem Dawidowym / á sam Dawid mowi w kśięgách Psálmowych: 42

Rzekł

43 Rzekł Pan Pánu memu/śiadź ná práwicy moiey/áż położę nieprzyiácio- 44 ły twoie podnożkiem nog twoich? Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż 45 tedy Synem iego iest? A gdy wszystek lud słyszał/ rzekł zwolennikom 46 swoim: Strzeżćie sie tych w pismie vczonych/ ktorzy chcą chodźić w szá- tách długich / y kocháią sie w pozdrawiániách ná rynku / y w pierwszych 47 stolicách w božnicách/y w pierwszych mieyscách ná godźiech. Ktorzy poże- ráią domy wdow/ pod zamysłem długich modlitw. Ci wezmą potępie- nie więtsze.

Mat:22. ✠ 44 Mar:12 ✠ 36 Psa: 109 ✠ 1. Mat: 23. ✠ 6 Mar:12. ✠ 38 Sup: 11. ✠ 43

Kápit: 21.

¶ Wdowę vbogą bogátym przekłáda. Kośćiołá y miástá skáżenie przepowiada/ y známioná dniá Sądnego/okázuie.

1 A Poyźrzawszy/vyźrzał one bogacze/ ktorzy kłádli 2 dáry swoie do skrzynie. Vyźrzał też y iákąś wdowę vbożuch- 3 ną/ktora kłádłá dwá pieniądzá drobne. Y rzekł: Prawdźiwie wam powiádam/że tá vboga wdowá więcey włożyłá/niż ći wszyscy. A- 4 bowiem ći wszyscy z tego co im zbywáło kłádli zá dar Bogu: ále tá z te- go co iey nie dostawa/wszystko pożywienie swoie ktore miáłá/włożyłá.

Mat:12. ✠ 41

5 A gdy niektorzy powiádáli o kośćiele/ iáko dobrym kámieniem/ y dáry 6 nádan był / rzekł: To co widźićie / przyidą te dni kiedy nie będźie zostá- 7 wion kámień ná kámieniu ktoryby nie był skáżony. Y pytáli go mowiąc: Przykázyćielu kiedy te rzeczy będą? á co zá znák kiedy sie to pocznie dźiać. 8 A on rzekł: Pátrzayćie byśćie nie byli zwiedźieni. Abowiem wiele ich przyidźie w Imię moie/mowiąc: Żem ia iest/ czás sie przybliżył/ á ták nie- chodźćie zá námi.

Mat:24. ✠ 1. Mar:13. ✠ 1. Sup:19 ✠ 44

9 ☞ A gdy vsłyszyćie bitwy y rozruch/nielękayćie sie/muszać te rzeczy pier- 10 wey być/ále nie wnet koniec. Tedy im powiádał: Powstánie narod prze- 11 ćiwko narodowi / y Krolestwo przećiwko Krolestwu/ á mieyscy będźie wielkie drżenie źiemie/y mory/ y głody/ y strachy z niebá/ y znáki wielkie 12 będą. Ale przed tym wszystkim/ wrzucą ná was ręce swoie/ y będą was prześládowáć: wydawáiąc do božnic y strażey/ poćiągáiąc do krolow/y 13 do stárostw/dla imienia moieg/á potka was to ná świádectwo. Przetoż 14 włożćie to sobie w sercá wásze/ábyśćie sie nierozmyśláli iákobyśćie odpo- 15 wiádáć mieli: ábowiem ia wam dam vstá y mądrość/ ktorey sie nie będą 16 mogli przećiwić/áni odeprzeć wszyscy przećiwnicy wászy. A będźiećie wy- dawáni od rodźicow/y bráciey/y powinowátych/y od przyiaciół: y przy- 17 práwią was o śmierć / y będźiećie w nienawiśći v wszystkich ludźi dla 18 imienia mego/ á włos z głowy wászey nie zginie. W ćierpliwośći wá- 19 szey/odźierżyćie dusze wásze. ☜

20 A gdybyśćie vyźrzeli że otaczáią woyskiem miásto IEruzalem / tedy 21 wiedźćie/ iż sie przybliżyło spustoszenie iego. Ná ten czás ktorzy w Żydo- wstwie są/niechay vćiekáią ná gory/á ktorzy w nim/niechay wynidą/á kto- 22 rzy są w kráinách/ niechay nie wchodzą do niego: ábowiem dni te pomsty 23 są/ áby sie wypełniły wszystkie rzeczy ktore nápisáne są. Ale biádá brze- miennym/y przy pierśiách dźierżącym w tám te dni/bo będźie wielki śćisk 24 ná źiemi/y gniew nád tym ludem. A vpádną od mieczá/y powiodą ie więź- niámi do wszech narodow. A Ieruzalem będźie podeptáne od pogánow ták długo/ áż sie wypełnią czásy narodow.

Mat:24 ✠ 15. Mar:13. ✠ 14 Dan: 9. ✠ 27

25 ☞ A będą znáki ná Słońcu/y Kśiężycu/y ná gwiazdách/á ná źiemi vćiś- śnienie wielkie w ludźiech/prze wzbudzenie szumu morskiego/y nawálno- 26 śći iego/ták że ludźie będą schnąć przed stráchem/y oczekawániem tych rze-

Mat:24 ✠ Mar:13. ✠ Isai:13. ✠

Ezech:32. ✠ 7. Ioel:3. ✠ 15. Rõa:8. ✠ 23.

czy ktore przyyda ná wßyſtek świát. Abowiem mocy niebieſkie będą wzruſzone / á w ten czás 27 vyźrzą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku/ z mocą wielką/y z Máieſtátem. A gdy 28 ſie te rzeczy poczną dziáć / pátrzaycie á podnieście głowy wáße: bo ſie przybliża odkupienie wáße. Y powiedział im podobieńſtwo: Pátrzćie ná figowe drzewo/y ná wßyſtkie drzewá 29 gdy iuż z śiebie podawáią owoc / wiećie iż iuż bliſko láto. Tákże y wy/ 30 gdy vyźrzyćie iż ſie te rzeczy dzieią / wiedzćieß iżeć bliſko ieſt Kroleſtwo 31 BOże. Záprawdę powiádam wam/ iż nie przeminie rodzay ten áż ſie to 32 wßytko ſtánie. Niebo y ziemiá przeminą/ále słowá moie nieprzeminą. ☞ 33

Rõa:13 ✠ 13. Wáruycie ſie áby ſnadź nie były obćiążone ſercá wáße obżárſtwem/ y 34 pijáńſtwem/á prácámi teß żywotá/á przypadłby ná was nagły ten dźień. Abowiem iáko śidło przypádnie ná wßyſtkie/ ktorzy mießkáią ná wierzchu wßyſtkiey ziemie. A ták czuyćie modląc ſie ná káżdy czás/ábyśćie byli 35 36 náleźieni godnemi vyść tego wßyſtkiego co ma przyść / á ſtánąć przed ſynem człowieczym. Y bywał IEzus we dnie vcząc w kośćiele / á ná noc 37 wychadzáiąc/ przebywáł ná gorze ktorą zową Oliwną. A lud ná świtániu przychodził k niemu do kośćiołá ſłucháć go. 38

Kápit: 22.

Judaß z Żydy zmowę czyni / o wydániu Kryſtuſa/ Żydowie mu pieniądze obiecuią/ Pan Kryſtus wieczerzą ſkończywßy/ná modlitwę wyßedł do Ogroycá/tám od Judaßá wydány/wiedźion do Káyffaßá/ Piotr ſie go trzykroć zaprzał/á z Páná ſie náśmiewáią/nágráwáią/ ſynem Bożym ſie przedſie być wyznawa.

Mat:26. ✠ 2. Mar:14. ✠ 1. Mat:26 ✠ 14 Mar:14 ✠ 10

PRzybliżał śie tedy dźień święty Przaśnic/ ktory 1 zową Wielkanocą /y ßukáli Kśiążętá kápłáńſcy/ y w Piśmie 2 vczeni/iákoby go zábili/iedno że ſie báli poſpolitego ludu. Tedy wßedł ßátan w Judaßá/ktorego zwano Jßkáryoth/iednego ze dwunáśćie/y ßedł á iął mowić z Kśiążęty kápłáńſkimi/y z vrzędniki/iákoby go 3 4 im wydał. A vrádowáli ſie/y zmowili ſie mu pieniądze dáć. A on też im 5 przyrzekł/y iuż pátrzył przyſtoynego czáſu/áby go im wydał bez kłußczey. 6

Mat:26. ✠ 17 Mar:14. ✠ 12 A gdy przyßedł dźień Przáśnic / w ktory było trzebá zábić BAránká 7 Wielkonocnego. Tedy posłał Piotrá y Janá/ mowiąc: Szedßy nágotuyćie nam báránká Wielkonocnego/ ábyſmy iedli. A oni mu odpowie- 8 9 dźieli: Gdźie chceß iż zgotuiemy? Y rzekł do nich: Oto kiedy będźiećie wchodźić do miáſtá/ potka ſie z wámi człowiek dzban wody niosąc/ idźćieß 10 zá nim do kthorego domu wnidźie/ tám rzeczećie Goſpodarzowi onego 11 domu: Wſkázuieć Miſtrz: Gdźie ieſt goſpodá / w ktoreybych Báránká Wielkonocnego ze Zwolenniki moimi pożywał? Thedy on wam vkaże 12 Wieczernik wielki vſłány/ támże nágotuyćie. A oni ßedßy/ náleźli ták iáko mu powiedźiał: y nágotowáli báránká wielkonocnego. 13

Mat:26 ✠ 20 Mar:14. ✠ 17 Y gdy przyßłá godźiná/śiadł zá ſtołem/á dwánaśćie Zwolennikow iego z nim. Y rzekł im: Żądzą wielką pożądałem pożywáć z wámi tego báránká/pierwey niżlibym ćierpiał: ábowiem powiádam wam/iż od tych- 14 15 16 miaſt nie będę go więcey pożywał / dokąd ſie nie wypełni w Kroleſtwie Bożym. Y wźiąwßy kielich/podźiękowawßy/rzekł: Weźmićie/á podźielćie między śię/bo to wam powiádam/iż nie będę pił z rodzáiu tey máćice/ 17 18

1 Cor:11 ✠ 24 áżby Kroleſtwo Boże przyßło. Y wźiąwßy chleb/podźiękował/y łamał 19 á dawał im/ mowiąc: To ieſt ćiáło moie/ ktore zá was dáne będźie: To

czyńcie

20 czyńcie ná pámiatkę moie. Tákież y kielich/ gdy sie náwieczerzał/ mowiąc: Ten iest kielich nowy Testáment we krwi moiey/ ktora zá was bedzie wylaná. 21 Wszákże iednák oto reká tego ktory mie wydáie/ zemna iest ná stole. 22 A záiste Syn człowieczy według tego iáko iest postánowiono/idzie: Ale wzdy biádá temu/przez ktorego bedzie wydan. 23 Tedy oni poczeli bádáć miedzy sobą / ktoby z nich 24 był ktoryby to miał vczynić.

Mat:26. ✗ 21 Mar:14 ✗ 20 Ioá: 13. ✗ 18. Psa:40. ✗ 10

☞ Stał sie tedy y poswarek miedzy nimi/ 25 ktoby z nich zdał sie być więtszy. Ale im rzekł: Krolowie narodow pánnią nád nimi / á ci 26 ktorzy moc máią nád nimi/ dobrodzieymi bywáią názywáni. Ale wy nie ták/ále ktory więtszy iest miedzy wámi/niechay bedzie iáko mnieyszy. A kto 27 pierwszy/niechay bedzie iáko służebnik. Abowiem kto więtszy iest/ten ktory śiedzi/czyli ten ktory służy: Zá nie ten co śiedzi: A ia iestem miedzy wámi/ 28 iáko ten co służy. A wy iesteśćie ktorzyśćie trwáli zemną w pokuśach mo- 29 ich. Y ia zrządzam wam/iáko y mnie zrządził Oćiec moy Krolestwo/ábyśćie 30 iedli y pili ná stole moim/ w Krolestwie moim. Y żebyśćie śiedzieli 31 ná stolcách/sądząc dwánaśćie pokolenia Izráelskie. ☞ Y rzekł PAN do Symoná: Symonie oto Szátan domagał sie / áby was prześiał iá- 32 ko pszenicę: ále ia prośiłem zá tobą/áby nie vstáłá wiárá twoiá: á ty nie- 33 gdy náwroćiwszy sie/ potwierdzay Bráty twoie. A on mu rzekł: Pánie/ 34 gotowem z tobą y do ciemnice/y ná śmierć iść. A on rzekł: Powiádamći Pietrze: Nie zápoie dziś kur/dokąd sie trzykroć nie záprzysz/żebyś mie znał. 35 Potym rzekł do nich: Kiedym was posyłał bez worká/bez kálety/y bez bo- 36 tow: izaż wam kiedy czego nie dostawáło: A oni rzekli: Niczego. Tákże im rzekł: Ale teraz/ kto ma worek weźmi gi/tákże też y kálete: á kto nie ma/ niechay przeda suknią swoię/á niechay kupi miecz. Abowiemći powiádam 37 wam/ że ieszcze sie to muśi wypełnić we mnie co nápisano iest. Y ze złoczyńcámi policzon iest. Abowiem te rzeczy ktore są o mnie / iuż koniec máią. 38 Tedy oni rzekli: Pánie oto tu są dwá mieczá. A on im rzekł: dosyć iest.

Mat:26 ✗ 25 Mar:10. ✗ 42

Mat:26 ✗ 34 Mar:14 ✗ 30 Mat.10. ✗ 9.

Isai:53. ✗ 12.

39 Potym wyszedszy/ szedł podług zwyczáiu ná gorę Oliwną. A szli też zá nim y Zwolen- 40 nicy. A gdy przyszedł ná mieysce / rzekł im: Modlćie sie byśćie nie przyszli ná pokuszenie. 41 A sam odszedł od nich iákoby ná rzucenie kámieniá. Y poklęknąwszy ná koláná modlił sie 42 mowiąc: Oycze/ ieśli chcesz oddal then kielich odemnie. Wszakoż iednák nie staway sie 43 moiá wola/ále twoiá. Y vkazał sie mu Anioł z niebá posiláiąc go. Y będąc w onym 44 boiu/ przydłuższym sie modlił. Y stał sie pot iego/ iáko krople krwie płynącey ná ziemię. 45 A powstawszy z modlitwy / przyszedł do 46 swych Zwolennikow/y nálazł ie á oni śpią od smutku. Y rzekł im: Czemu 47 śpićie: Wstańćie/modlćie sie ábyśćie nie przyszli ná pokuszenie. On tego ieszcze domawiał/ álić oto tłuszczá/ y ten ktorego zwano Iudaszem / ieden ze dwunaśćie/szedł przed nimi/y przystąpił sie do JEzusá/ áby go pocáło- 48 wał. Ale JEzus rzekł do niego: Iudaszu/ pocáłowánim Syná człowie-

Mat:26. ✗ 36 Mar.14. ✗ 32

Ioán 18. ✗ 1. Mat:26 ✗ 39 Mar:14 ✗ 35

Mat:26 ✗ 47 Mar:14 ✗ 43 Ioán:18. ✗ 3.

czego wydawaſz? Widząc to oni ktorzy przy Jezuśie byli/ co ſie miáło 49
dziáć/ rzekli do niego: Pánie/ mamyli bić mieczem. Y vderzył ieden z nich 50
ſługę Kſiążęciá kápłáńſkiego/ á odciął mu vcho práwe. Odpowiádáiąc
mu JEzus/ rzekł: Niechayćie/ áż do tąd. Y gdy ſie dotknął vchá iego/ vz- 51
drowił go. Tedy rzekł JEzus do tych co byli nań przyſzli/ do Kſiążąt ká- 52
płáńſkich/ y do vrzędnikow kościelnych/ y do ſtárſzych: By ná łotrá wy-
ſzliśćie z mieczmi/ y z kiymi? Gdyż ná káżdy dzień bywałem z wámi w ko- 53
śćiele/ á nie wyćiągnęliśćie ręku ná mię: ále tá ieſt godziná wáſzá/ y moc
Mat:26. ✠ 57 ćiemnośći. Poimawſzy tedy Jezuſá/ wiedli go do domu Kſiążęciá ká- 54
Mar:14 ✠ 43 płáńſkiego/ á Piotr ſzedł też zá nim z dáleká. A gdy nániećili ogień w po- 55
Ioã:18. ✠ 12. & 24. śrzod dworu: y gdy ſie koło niego vſádźili / był też y Piotr miedzy nimi/
Mat:26 ✠ 69 ktorego gdy vyzrzáłá dźiewká ſłużebna ſiedzącęǧ v świátłá/ á gdy ſie mu 56
Mar:14 ✠ 66 przypátrzyłá/ rzekłá: Y ten z nim był. A on záprzał ſie go/ mowiąc: Niewiá- 57
Ioã:18. ✠ 25. ſto nie znam go. A po máłey chwili drugi vyrzawſzy go/ rzekł: Y ty ieſteś 58
Mat:26. ✠ 73 z nich. A Piotr rzekł: O człowiecze nie ieſtem. Potym pochwili iákoby 59
Mar:14 ✠ 70 w godźinie/ drugi iákiś twierdźił to/ mowiąc: Záprawdę y ten z nim był/
Ioã:18. ✠ 26. boć też y Gálileyczyk ieſt. Y rzekł Piotr: Człowiecze/ niewiem co mowiſz. 60
A nátychmiaſt ieſzcze on tego domawiał/ kur zápiał. A obroćiwſzy ſie Pan/ 61
Mat:26 ✠ 34 weyzrzał ná Piotrá. Tedy wſpomniał Piotr ná słowo Páńſkie/ ták iáko
Mar:14 ✠ 30 był powiedźiał: Iż pierwey niż kur zápoie / trzy kroć ſie mnie záprzyſz. Y
Ioã:13. ✠ 38. wyſzedſzy Piotr przed dwor gorzko płákał. A mężowie kthorzy trzymáli 62
JEzuſá/ náigráwáli go/ bijąc/ y zákrywſzy go/ bili gi w twarz/ y pytáli go/ 63
mowiąc: Prorokuy/ ktory ieſt/ kto ćię vderzył? Y wiele inſzych rzeczy bluż- 64
niąc mowili przećiw iemu. A gdy ſie ſtał dźień/ zeſzli ſie ſtárſzy ludu/ y 65
Mat:27. ✠ 1. Kſiążętá kápłáńſcy/ y w piśmie vczeni/ y wwiedli go do rády ſwoiey/ mo- 66
Mar:15. ✠ 1. wiąc: Powiedz nam/ ieſliś ty ieſt Chryſtus. Y rzekł im: Powiemli wam 67
Ioã:18. ✠ 28. nie będźiećie mi wierzyć/ będęli was też pytał nie odpowiećie mi/ áni mię 68
wypuśćićie. A od tychmiaſt będźie Syn człowieczy śiedzący ná práwicy 69
mocy Bożey. Tedy rzekli wſzyſcy: Toś ty wżdy ieſt Syn BOży? On im 70
rzekł: Wy powiádaćie/ iż ia ieſtem. A oni rzekli: Coż wiecey potrzebu- 71
iemy świádectwá/ bośmy ſámi słyſzeli z vſt iego.

Kápit: 23.

¶ Pan JEzus Piłatowi ráno wydan/ wypytan/ niewinnym nálezion/ wſzákże Bárábaſz wypuſzczon/ á Pan ná śmierć oſadzon/ vkrzyżowan/ nágrawan/ vmárł/ y z krzyżá z źięt/ y pogrzebion.

Mat: 27. ✠ 2. TEdy powſtawſzy wſzyſtko ono mnoſtwo/ wiedli go 1
do Piłatá. Y poczęli nań żáłowáć/ mowiąc: Tegośmy nálezli 2
á on podwráca lud náſz/ y zákázuie trybut dáwáć Ceſarzowi/
Mat:22. ✠ 21 y powiáda ſie być Kryſtuſem krolem. Tedy Piłat pytał go/ mowiąc: Ty 3
Mar:12 ✠ 17 ieſteś Krol Zydowſki? A on odpowiádáiąc/ rzekł: Ty mowiſz. Rzekł tedy
Mat:27. ✠ 11 Piłat do Kſiążąt kápłáńſkich/ y ſtárſzych/ y do tłuſzcze: Ja żadney przyczy- 4
Mar:15. ✠ 2. ny nie náyduię w tym człowiecze. A oni tym ſie wiecey śilili / mowiąc: 5
Ioã:18. ✠ 33. Zruſzył lud/ náuczáiąc po wſzyſtkim Zydowſtwie/ poczawſzy od Gálilei/
áż dotąd. Piłat potym gdy vſłyſzał o Gálileiey / pytał ieſliby był czło- 6
wiekiem z Gálileiey. A gdy ſie dowiedźiał/ iż z Herodowey mocy był/ o- 7
deſłał go do Herodá/ ktory też był onych dni w Jeruzálem. A Herod vy- 8
rzawſzy Jezuſá/ rozrádował ſie bárzo/ bo go żądał od dawnego czáſu wi-
dźieć: przeto iż ſłychał o nim wiele / y nádźiewał ſie że miał vyzrzeć iáki
dźiw od niego vczyniony. Y pytał go wiela słow. A on mu nic nie odpo- 9
wiedźiał. Stali tedy kſiążętá kápłáńſcy/ y w piśmie vczeni/ ſtale nań ſkár- 10
żąc.

11 zac. Y wzgárdził nim Herod z ſwym woyſkiem: y poſmiewał ſie z niego/
12 oblokſzy go w białe odzienie/ potym go odeſłał do Piłatá. Y ſtáli ſie przy-
iácielmi Piłat z Herodem w on dzień: bo przedtym byli ſobie z obu ſtron
13 nieprzyiácielmi. A Piłat zezwawſzy Kſiażetá kápłáńſkie/ y vrzedniki/ y
14 lud/ rzekł do nich: Przywiedliśćie mi tego człowieká/ iákoby on odwrá-
cał lud: á oto ia pytáiac go przed wámi/ nie nálazłem żadney w tym czło-
15 wiecze przyczyny/ z tych o ktore mu wine dáiećie. Ale áni Herod/ bom
16 was był odeſłał do niego/ á oto nic godneḡ śmierci nieſtáło ſie mu. A ták
17 ſkarawſzy go ia/ wypuſzcze gi. A byłá tego potrzebá wypuśćić im ná
18 dzień świety iednego. Tedy krzyknawſzy záraz wſzyſtká tłuſzcza/ rzekłá:
19 Zágub tego/ á wypuść nam Bárábaſzá: ktorego było dla nieiákiego roz-
ruchu/ ktory był w mieście vczynił/ y dla mezoboyſtwá wſadzono do ciem-
20 nice. Piłat záſie mowił do nich/ chcac wypuśćić Jezuſá. A oni tym bárziey
21 wołáli/ mowiac: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go. On ieſzcze y po trzećie rzekł do
22 nich: Coż wżdy ten złego vczynił? Zadney przyczyny śmierci w nim nie
23 náyduie/ á ták ſkarze go ia/ á wypuſzcze. Ale oni tym wiecey przytyſkowáli
wielkiemi głoſy/ żadáiac áby był vkrzyżowan/ y tym wiecey powſtawáły
24 głoſy ich. Potym Piłat przyſadził áby ſie ſtáło ná żadánie ich. Y wypu-
25 śćił im oneḡ ktory dla mezoboyſtwá/ y dla trwogi wſadzon był do ciem-
nice/ ktorego żadáli: á JEzuſá dał im ná wolą.

Ioã: 18. v 38. & 19. v 4.

Mat: 27 v 23. Mar: 15. v 14

26 A gdy go wiedli/ vchwyćili nieiákiego Symoná Cyreneyſkiego idące-
27 go ze wśi/ y włożyli nań krzyż/ áby niośł zá JEzuſem. Tedy ſzłá zá nim
wielka tłuſzcza ludu y niewiaſt/ kthore rzewno płákáły y lámentowáły
28 nád nim. Y obroćiwſzy ſie do nich JEzus/ rzekł: Corki JEruzolimſkie/
nie płáczćie nádemna: ále płáczćie ſame nád ſoba/ y nád ſyny ſwemi: ábo-
29 wiem oto przyida dni/ w kthore beda mowić: Błogosłáwione niepłodne/
30 y żywoty kthore nie rodziły/ y pierśi ktore nie karmiły. W ten czás poczna
mowić goram: Obálćie ſie ná nas/ á pagorkam: Przykriyćie nas. Bo
31 ieſliż the rzeczy ná zielonym drzewie czynia/ ná ſuchym co ſie ſtánie? Wie-

Mat: 27 v 32. Mar: 15. v 21

Iſai: 2. v 19. Oſeæ 10. v 8 Apo: 6. v 16 & 9. v 6.

32 dźiono też inych dwu złoczyńcow z
33 nim ná śmierć. A gdy przyſzli ná
mieyſce/ ktore zowia łyſa gora/ tám
go vkrzyżowáli: y łotry/ iednego
po práwey/ á drugiego po lewey
34 rece. Ale JEZVS mowił: Oy-
cze/ odpuść im/ boć niewiedza co czy-
nia. A rozdzieliwſzy odzienie iego/
35 rzućili loſy. A ſtał lud czekáiac/ y po-
śmiewáli ſie z niego/ Kſiażetá z ni-
mi/ mowiac: Inſze zachowywał/
niechże ſie też ſam záchowa ieſli tho
36 ieſt Kryſtus BOży wybrány. Ná-
grawáli ſie też z niego y Zołnierze/
przyſtepuiac y podawáiac mu ocet/
37 y mowiac: Jeſliś ty ieſt Krol Zy-
38 dowſki/ wybawże ſie ſam. Nápi-
ſano thež było y nápis nád nim/ po
Grecku/ po Łácinie/ y po Zydowſku.
Ten ieſt Krol Zydowſki. Jeden
39 też z onych łotrow kthorzy wiśie-
li/ bluźnił przećiwko niemu/ mo-

Mat: 27. v 33 Mar: 15. v 22 Ioã: 19. v 17.

wiąc: Jesliś ty ieſt Chryſtus/wybawże śiebie ſamego/y nas. Odpowie- 40
dźiawſzy drugi/ fukał nań/rzekąc: Ani śię ty Bogá boiſz/ będąc w tymże
potępieniu. A myć iednák ſpráwiedliwie/ boſmy wźięli godną zapłátę zá 41
náſze vczynki: ále ten nic złego nie vczynił. Y mowił do Jezuſá: Pánie/ 42
wſpomni ná mię gdy przyidźieſz do KRoleſtwá ſwego. Tedy mu rzekł 43
Jezus: Záprawdę powiádam tobie/dźiś zemną będźieſz w Ráiu. A było 44
práwie o ſzoſtey godźinie: tedy ſtáły śię ćiemności po wſzyſtkiey źiemi/áż
do dźiewiątey godźiny. Y záćmiło śię Słońce/y zaſłoná kośćielna roſpá- 45
Psal. 30. ꝟ 6 — dłá śię ná poły. A wołáiąc wielkim głoſem JEzus/ rzekł: Oycze/ w ręce 46
twoie poruczam Duchá moiego. A to rzekſzy/ wypuśćił Duchá. Widząc 47
ono Setnik co śię ſtáło/chwalił Bogá/mowiąc: Záprawdę był to czło-
wiek ſpráwiedliwy. A wſzyſtká tłuſzcza onych ludźi ktorzy śię tám byli 48
poſpołu zeſzli ná to pátrzyć/widząc to co śię dźiáło/bijąc śię w pierśi ſwo-
ie/wrácáli śię do domow. Stali też tám wſzyſcy iego znáiomi z dáleká: 49
y niewiáſty ktore go były náſládowáły/ od Gálileiey pátrząc ná to.

Mat:27. ꝟ 57 / Mar:15. ꝟ 43 / Ioã:19. ꝟ 38.

☞ A oto mąż ná imię Jozeff ktory był Dźieśiątnikiem/dobry y ſpráwie- 50
dliwy mąż: ten był nie przyzwolił rádźie y vczynkom ich/z Arymáthyey 51
miáſtá Zydowſkiego/ktory też oczekawał KRoleſtwá BOżego/ ten był 52
ſzedł do Piłatá/ y prośił o ćiáło JEzuſowe: y ziąwſzy ie/ obwinął w 53
prześćierádło/y położył ie w grobie wykowánym/do ktorego ieſzcze było
nikogo nigdy nie włożono. A był dźień Gotowánia/ á Sobotá śię 54
záczynáłá. Szedſzy tedy niewiáſty ktore z nim przyſzły były z Gálileiey/ 55
oglądáły grob/y iáko było położono ćiáło iego. A wroćiwſzy śię/ nágo- 56
towáły ziołá wonne y máśći: ále w Sobotę podług przykazánia dáły
wſzyſtkiemu pokoy.

Kápit: 24.

§ Pan Chryſtus wſtawſzy zmartwych/ vkazał śię Zwolennikom idącym do Emaus/ y o iego Wniebo wſtąpieniu.

Mat:28. ꝟ 1. / Mar:16. ꝟ 2. / Ioã: 20. ꝟ 1.

N Pierwſzego dniá Soboty bárzo ráno/przyſzły do 1
grobu/niosąc one máśći y ziołá ktore były nágotowáły/y nálá- 2
zły kámień odwálony od grobu. A wſzedſzy do grobu/nie nálá- 3
zły ćiáłá páná Jezuſowego. Y ſtáło śię/gdy były ſtruchláły ná myśli z tego/ 4
oto dwá mężowie ſtánęli przy nich/ w odźieniu łſnącym. A gdy śię báły/ 5

y ſchylili oblicze ſwe ku źiemi/ rzekli do nich:
Y przecz ſzukaćie żywego z vmárłemi? Nie máſzći 6
go tu/álec wſtał: rozpomnićie ſobie iáko wam
powiádał/gdy ieſzcze był w Gálileiey/mowiąc

Mat:16. ꝟ 21 / & 17. ꝟ 23. / Mar:9. ꝟ 31. / Sup:9. ꝟ 22.

Iż potrzebá tego/áby Syn człowieczy był wy- 7
dan w ręce ludźi grzeſznych/y był vkrzyżowan:
á dniá trzećiego zmartwych wſtał. Y wſpom- 8
niáły ná słowá iego. Tedy wroćiwſzy śię od 9
grobu/zwiáſtowáły te wſzyſtkie rzeczy onym iedennaśćie/y inym wſzyſt-
kim. A byłá to Márya Mágdálená/ y Johánná/ y Márya Jákobowá/ 10
y inne ktore z nimi były ktore powiádáły te rzeczy Apoſtołom. Y zdáły śię 11
te słowá v nich/iákoby iedne plotki/y nie wierzyli im. A Piotr porwawſzy 12
śię/bieżał do grobu: y ſchyliwſzy śię/vyzrzał prześćierádłá tylko ſame le-
żące/y odſzedł/ſam w ſobie śię dźiwuiąc temu co śię było ſtáło.

Mat:16. ꝟ 12

☞ A oto dwá z nich ſzli onego dniá do miáſteczká/ ktore było ná ſześć- 13
dźieśiąt ſtáień od Jeruzálem/imieniem Emaus: ći roſpráwiáli miedzy ſo- 14
bą o tych wſzyſtkich rzeczách/ ktore śię przygodźiły. Y ſtáło śię gdy śię roz- 15
mawiáli/

mawiáli/ y miedzy ſobą pytánia mieli/ że y ſam JEzus przybliżywſzy ſie
16 ſzedł z nimi/ á oczy ich były zátrzymáne/ áby go nie poználi. Y rzekł do nich:
17 Co to zá rozmowy ſą ktore macie miedzy ſobą idąc/ á ieſteśćie ſmutni? A
18 odpowiádáiąc ieden ktoremu imię Kleofas/ rzekł do niego. Ty ſam ieſteś
pielgrzymem w Jeruzálem/ á nie dowiedziałeś ſie tego/ co ſie w nim tych
19 dni ſtáło? Ktorym on rzekł: A co? Y rzekli: O Jezuſie Názáráńſkim/ kto-
ry był mąż Prorokiem/ mocny w vczynku y w mowie przed Bogiem/ y wſzyſtkim
20 ludem. A iáko go wydáli nawyżſzy Kápłani y Kśiążetá náſzy/
21 áby był oſądzon ná śmierć/ y vkrzyżowáli go/ á myśmy ſie ſpodziewáli że
on miał odkupić lud Izráelſki: á teraz nád to wſzyſtko trzeći dzień ieſt dzi-
22 śia/ iáko ſie te rzeczy ſtáły. Ale y niewiáſty niektore z náſzych przeſtráſzyły
23 nas/ ktore przede dniem były v grobu/ y nie nálazſzy ćiáłá iego/ przyſzły po-
wiádáiąc/ iż też widzenie Angielſkie widziáły/ ktorzy powiádáią żeby był
24 żyw. Y ſzli też byli niektorzy z náſzych do grobu/ y ták nálezli iáko niewiá-
25 ſty powiádáły/ ále ſamego nie nálezli. Tedy on rzekł do nich: O głupi/
á leniwego ſercá ku wierzeniu/ temu wſzyſtkiemu co powiádáli Prorocy.
26 Izaſz tych rzeczy nie muśiał ćierpieć Chryſtus/ y ták wniść do chwały
27 ſwoiey? Y pocżąwſzy od Moizeſzá/ po wſzyſtkich Prorocech/ wykłádał im
28 wſzyſtkie piſmá ktore o nim były. Potym byli bliſko onego miáſteczká do
29 ktorego ſzli/ á on zámyślił iákoby miał dáley iść. Y przymuśili go/ mowiąc:
Zoſtań z námi Pánie/ boć ſie ma ku wiecżorowi/ á dzień ſie iuż ſkłonił. Y
30 wſzedł z nimi. Y ſtáło ſie gdy z nimi śiedział v ſtołu/ wziąwſzy chleb/ błoʒ-
31 goſłáwił/ y łamał/ y podawał im. Y otworzyły ſie oczy ich/ á poználi go/
32 ále on zniknął z ocżu ich. Y rzekli ieden do drugiego: Izaſz ſerce náſze nie
33 gorzáło w nas/ gdy mowił ná drodze/ y wykłádał nam piſmá? A wſtawſzy
tejże godziny wroćili ſie do Jeruzálem/ y nálezli w gromádzie iede-
34 naśćie/ y ony ktorzy z nim byli/ ktorzy też powiádáli: Iż wſtał Pan praw-
35 dziwie/ á vkazał ſie Symonowi. Tedy też y ći powiádáli to co ſie dziáło
ná drodze/ á iáko go poználi w łamániu chlebá.

36 ☞ A gdy te rzeczy mowili: Stánął Jezus w pośrzod nich/ y rzekł im: Pokoy wam/ ia ieſtem
37 nie boycie ſie. Ale oni záſmeceni/ y przeſtráſzeni będąc/ mniemáli żeby duchá widzieli. Tedy im
38 rzekł: Czemu ſie trwożyćie/ á przecż myśli wſtępuią w ſercá wáſze? Oglądayćie ręce moie
39 y nogi/ iżem ia tenże ieſt. Dotykayćie ſie/ y oglądayćie: boć duch ćiáłá y kośći nie ma/ iáko wi-

Mar. 16. ✠ 14. Ioan. 20. ✠ 19.

40 dźićie że ia mam. A gdy to rzekł: vkazał im ręce y nogi. Ale gdy oni ieſzcże
41 niewierzyli/ y dziwowáli ſie od wielkiey rádośći/ rzekł do nich: Macie tu
42 co ku iedzeniu? A oni przynieśli mu ſztukę ryby pieczoney/ y pláſtr miodu.
43 A gdy iadł przed nimi/ wziąwſzy oſtátek dał im. A rzekł do nich: Te ſą ſło-
44 wá ktorem mowił do was gdym ieſzcże był z wámi/ iż muśiáło ſie wſzyt-
ko wypełnić cokolwiek nápiſano ieſt w Zakonie Moizeſzowym/ y w Pro-
45 rocech/ y w Pſalmiech o mnie. Tedy im otworzył zmyſł/ áby rozumieli pi-
46 ſmá/ á rzekł im: Iż ták nápiſano ieſt/ y ták muśiał Chryſtus vćierpieć/ y po-
47 wſtáć od vmárłych trzeciego dniá/ á żeby kazano w Imię iego pokutę/ y
odpuſzczenie grzechow miedzy wſzyſtkimi narody/ pocżąwſzy od Jeruzá-
48 lem. ☞ A wy świádkowie ieſteśćie tych rzeczy. A ia poſle obiecáne-
49 go od Oycá moiego ná was: á ták wy śiedźćie w mieśćie/ áż będziećie
50 przyobleczeni mocą z wyſokośći. Y wywiodł ie precż do Betániey/ á pod-
51 nioſzy ręce ſwoie/ dał im pożegnánie. A ſtáło ſie gdy im pożegnánie da-
wał/

Pſa. 13. ✠ 7. Act. 1. ✠ 8. Ioan. 14. ✠ 26. & 15. ✠ 26. Act. 1. ✠ 4. Ioan. 15. Mar. 16. ✠ 19. Act. 1. ✠ 9.

wał/odszedł od nich/y był niesion do niebá. A oni chwałe dawaiac wro- 52
cili sie do Jeruzálem z rádościa wielka: y byli záwżdy w kośćiele/chwa- 53
lac y błogosłáwiac BOgá/ AMEN.

☞ Konice Ewángeliey według Swiętego Lukaszá.

Przemowá ná Ewángelia S. Janá.

SWiety Jan Ewángelistá/gdy sie z wyspy Páthmos do Ef-
fezu wrocił/miał sto lat swego żywotá/y był potym żyw dwádźieśćiá lat.
Czásu niektorego będac w łáźni/ vsłyszał iż tám był Cherynthus Kácerz/
nátychmiast rzekł do towárzyszow swoich: Podźmy co rychley ztad/by łá-
źniá nie vpádłá/y nie zábiłá nas pospołu z Kácerzem. Abowiem czásu o-
nego poki ieszcze był żyw/powstáli byli kácerzowie ktorzy vczyli/iż Chry-
stus nie był Bogiem/ ále prostym człowiekiem. Przeto prosili Biskupi świętego Janá/
áby przećiwko im pisał. A on ná prosbę ich zámknał sie przez trzy dni w komorze poszczac
y modlac sie. Potym począł Ewángelia pisáć/ w ktorey dowodźi Bostwá Páná Chry-
stusowego: iáśnie vkázuiac iż Chrystus był prawdźiwym BOgiem y Człowiekiem. Dla
czegoż od Grekow był názwan Theologos: to iest ten ktory sie gada álbo rozmawia
o BOdze. Y dla tegoż przez Orłá bywa známionowan.

Swieta

SWieta Páná Jezu Chrystá Ewángelia według Swietego Jáná/ ná dwádzieściá Kápitul y iedno rodźielona.

Kápit: I.

¶ Mowi o Bostwie Chrystusowym/ Jan Krzćiciel świádectwo dawa o Chrystusie/ że iest Báránkiem Bożym. Andrzey Symoná/ powołány od Chrystusá/ á Filip Nátánáelá przywiodł do Chrystusá.

1 NA początku było Słowo/ á Słowo było v BOgá: á Bog był Słowo. 2 To było ná początku v BOgá. 3 Wszystkie rzeczy przez nie sie stáły/ á bez niego niestáło sie nic co sie stáło: 4 w nim był żywot/ á żywot był świátłośćią ludzką: 5 á świátłość w ćiemnośćiách świeći/ á ćiemnośći iey nie ogárnęły.

6 Był człowiek posłány od Bogá/ ktoremu imię było Jan. 7 Ten przyszedł ná świádectwo/ áby świádectwo wydał o świátłośći: áby wszyscy wierzyli przezeń. 8 Nie byłći on świátłośćią/ ále áby świádectwo wydał o świátłośći. 9 Byłáć świátłość prawdziwa/ ktora oświeca káżdego człowieká przychodzącego ná ten świát. 10 Ná świećie był/ y świát przezeń sie stał/ á świát go nie poznał. 11 Do własnośći przyszedł/ á swoi go nie przyięli. 12 A ktorzy go kolwiek przyięli/ dał im moc/ być syny Bożemi/ tym ktorzy wierzą w Imię iego: 13 ktorzy nie ze krwie/ áni z woli ćiáłá/ áni z woli mężá/ ále sie z BOgá národźili. 14 A Słowo ćiáłem stáło sie iest/ y mieszkáło w nas. Y widźieliśmy chwałę iego/ chwałę iáko iednorodzonego od Oycá/ pełnego łáski y prawdy. ☞

Mat: 3. v 1.
Marc: 1. v 2
Infr: 3. v 19.
Heb: 11. v 3.
Mat: 1. v 16.
Lucae 2. v 7.

15 Jan świádectwo dáie o nim/ y woła/ mowiąc: Tenći był o ktorymem powiádał/ ktory po mnie ma przyść/ przedemną sie stał: bo był pierwszy niżli ia. 16 Y z pełnośći iego/ myśmy wszyscy wźięli/ y łáskę zá łáskę. 17 Abowiem Zakon przez Moizeszá dan iest/ łáská y prawdá przez JEzu Chrystá stáłá sie iest. 18 Bogá żaden nigdy nie widźiał: iedyny Syn/ ktory iest w łonie v Oycá/ ten wypowiedźiał.

1 Tim: 6 v 17
1 Ioã: 4. v 12.
1 Tim: 6 v 16
Infr: 3. v 26.

19 ☞ A to iest świádectwo Janowe/ gdy posłáli Żydowie z Jeruzálem Kápłany y Lewity do niego/ áby go spytáli: Ktoś ty iest? 20 A on wyznał/ y nie záprzał/ á wyznał że nie iestem ia Chrystus. 21 Tedy go oni pytáli: Cożeś tedy? Heliaszemeś? Y rzekł: Nie iestem. Tedyś iest Prorokiem? Y odpowiedźiał: Nie. 22 Rzekli mu tedy: Ktożeś iest/ ábyśmy vmieli dáć odpowiedź tym ktorzy nas posłáli? Coż powiádasz o sobie? 23 A on rzekł: Ja głos wołáiącego ná puszczy/ Spráwuyćie drogę Páńską/ iáko powiedźiał Izáiasz Prorok. 24 A ktorzy byli posłáni/ byli z Fáryzeuszow. 25 Tedy spytáli go/ y rzekli: Czemuż tedy krzćisz ponieważeś nie iest Chrystusem/ áni Heliaszem/ áni Prorokiem? 26 Odpowiedźiał im Jan/ mowiąc: Jać krzczę wodą/ ále w pośrzod was stánął/ ktorego wy nie znaćie. 27 Tenći iest ktory po mnie ma przyść/ ktory sie przedemną stał: ktoremum ia nie iest godźien/ bym rozwiązał rzemyczek v botá iego. 28 Te sie rzeczy w Betániey dźiáły z oney strony Jordáná gdźie był Jan krzcząc. ☞

Infr: 3. v 28.
Isai: 40. v 3.
Mat: 3. v 3.
Marc: 1. v 3.
Luc: 3. v 4.
Mat: 3. v 11.
Marc: 1. v 7.
Luc: 3. v 16.
Acto: 1. v 5. & 2. v 2. & 11. v 16. & 19. v 4.

A dru-

☞ A drugiego dniá vyzrzal Jan Jezuſá/á on idźie do niego/y rzekł: Oto 29 Báránek Boży/oto ten ktory gládzi grzechy świátá. Ten ieſt o ktorymem 30 powiádał/zá mną idźie mąż/ktory ſie przedemną ſtał: bo był pierwſzy ni= źli ia/á iam go nie znał/ále żeby był obiáwion w Izráelu/przetom ia przy= 31 ſzedł krzcząc wodą. Y dał świádectwo Jan/ mowiąc: Iżem widźiał 32 Duchá zſtępuiącego iáko gołębicę z niebá / y trwał nád nim. A iamći go 33 nie znał/ále ktory mie poſłał krzćić w wodźie/ ten mi powiedźiał. Ná ko= gobym vyzrzał Duchá zſtępuiącego/y trwáiącego ná nim/ tenći ieſt ktory krzći w Duchu świętym. Y widźiałem ia:y świádectwom wydał/że oto 34 ten ieſt Syn Boży. ☜

Matt: 3. ✠ 16.
Mar: 1. ✠ 10
Luc: 3. ✠ 22.

☞ Drugiego dniá záſie/ſtał Jan y dwá Zwolennicy iego. A vyzrzaw= 35 ſzy JEzuſá/á on idźie/rzekł: Oto Báránek Boży. Y vſłyſzawſzy oni dwá 36 Zwolennicy iego mowiącego / ſzli zá Jezuſem. A obroćiwſzy ſie JEzus/ 37 y widząc ie á oni zá nim idą/rzekł im: Czego ſzukaćie? Odpowiedźieli mu 38 Rabbi/co ſie wykłáda Miſtrzu/gdźie mieſzkaſz. Rzekł im: Podźćie/ á o= 39 glądaycie. Przyſzli / y oglądáli gdźie mieſzkał / y trwáli v niego przez on dźień: á godźiná byłá iákoby dźieśiąta. A był Andrzey brát Symoná 40 Piotrá/ieden z onych dwu/ ktorzy byli ſłyſzeli od Janá/ y ſzli byli zá nimi. Ten nálazł napierwey brátá ſwego SYmoná / y rzekł mu: Názleźliśmy 41 Meſyaſzá/co ſie wykłáda Chryſtus. Y przywiodł go do Jezuſá. A wey= 42 rzawſzy nań JEzus/ rzekł: Ty ieſteś Symon ſyn Jony/ ty będźieſz zwan Cefas/ co ſie wykłáda Piotr. Názáiutrz chćiał wyniść do Gáliley/ 43 y nálazł Filipá. Y rzekł mu Jezus: Podź zá mną. A ten Filip był z Bet= 44 ſaidy/z miáſtá Andrzeiowego y Piotrowego. Nálazł ten Filip Nátáná= 45 elá/y rzekł mu: O ktorym nápiſał Moizeſz w Zakonie y Prorocy tegoś= my náleźli/ Jezuſá Syná Jozeffowego z Názáret. Y rzekł mu Nátánáel: 46 Od Názáreth może co dobrego być? Rzekł mu Filip: Podź á oglądáy. Vyzrzał tedy JEzus Náthánáelá/á on idźie do niego/y rzekł o nim: Oto 47 prawdźiwie Izráelczyk/ w ktorym zdrády niemáſz: Rzekł mu Nátánáel: 48 Skąd mie znaſz? Odpowiedźiał Jezus/y rzekł mu: Pierwey niż ćie Filip wezwał/gdyś był pod Figą/widźiałem ćie. Odpowiedźiał mu Náthá= 49 náel/y rzekł: Rabbi. Ty ieſteś Syn Boży/ ty ieſteś Krol Izráelſki. Od= powiedźiał JEzus/ y rzekł mu: Iżemći rzekł: Widźiałem ćie pod Figą/ 50 przeto wierzyſz:więtſze rzeczy niżli to vyrzyſz. Y rzekł do niego: Zápraw= 51 de záprawdę powiádam wam: Vyzrzyćie niebo otworzone/ y Angioły Boże wſtępuiące/y zſtępuiące ná Syná człowieczego. ☜

Gen: 3. ✠ 15.
& 49. ✠ 10.
Deu: 18. ✠ 18
Iſa: 40. ✠ 10
& 45. ✠ 8.
Iere: 23. ✠ 5.
Eze: 34. ✠ 23
& 37. & 24.
✠ 25.
Dan: 9. ✠ 24

Mat: 24 ✠ 30
& 28. ✠ 18.

Kápit: 2.

§ Pan Chryſtus ná Weſelu z wody wino vczynił/Mencarze z Ko= śćiołá wygnał/ Mękę ſwą opowiáda.

A Trzećiego dniá były gody 1 Małżeńſkie w Chanie Gálileſkiey: y byłá też tám mátká JEzuſowá. Proſzono też tám było y Jezuſá ze Zwolenniki 2 iego ná te gody. A gdy nie doſtawáło winá/ 3 rzekłá mátká Jezuſowá do niego: Winá niemá= ią. Rzecze iey Jezus: Co mnie y tobie niewiá= 4 ſto? Ieszcze nie przyſzłá godźiná moiá. Rzekłá tedy mátká iego ſłużebni= 5 kom: Cokolwiek wam rzecze/ czyńcie. A było tám ſześćioro naczynia ká= 6 miennego/ktore ſtało wedla oczyśćienia Żydowſkiego/biorące w ſię káżde z nich

7 z nich dwie álbo trzy wiádrá. Tedy im rzecze JEzus: Náleycie w to ná-
8 czynie pełno wody. Y nápełnili ie áż do wierzchu. Y rzekł im Jezus: Czer-
9 paycież teraz/á nieście sprawcy wesela. Y nieśli. A gdy skosztował spra-
wcá onego wesela wody w wino obroconey/ y niewiedział skądby było/
ále służebnicy wiedzieli/ ktorzy czerpáli wodę. Przyzwał sprawcá Páná
10 młodego/y rzekł do niego: Káżdy człowiek/ naprzod dobre wino stáwia:
á gdy sobie goście podpiją/tedy to ktore podleysze iest. A ty chowałeś wi-
11 no dobre áż do tychmiast. Ten vczynił początek znákow Jezus w Chanie
Gálileyskiey/ y obiáwił chwałę swoię. Y vwierzyli weń Zwolennicy ie-
12 go. ☞ Potym zstąpił do Káffárnáum/y sam y mátká iego/ y brácia ie-
go/y Zwolennicy iego/ y mieszkáli tám nie wiele dni.

Infr:4. ✠ 46.

13 ☞ A byłá blisko Wielkánoc Zydowska/tedy
14 wstąpił Jezus do Jeruzálem/ y nálazł w Ko-
ściele ány przedáią owce/y woły/ y gołębice/y
15 bánkierze siedzące. Y vczyniwszy iákoby bicz
z powrozkow / wszystki wygnał z Kościołá/
owce też y woły: y pieniądze bánkierzkie rozsy-
16 pał/á stoły poprzewrácał. A tym ktorzy gołę-
bie przedawáli/rzekł: Wynieście to ztąd/ á nie
17 czyńcie domu Oycá moiego/domem kupieckim. Y wspomnieli Zwolenni-
cy iego iż nápisano iest. Zawiśna miłość domu twego gryzłá mię.

Psal:68. ✠ 10

18 Tedy odpowiedzieli Zydowie: Y rzekli do niego: Y coż nam zá znák v-
19 kázuiesz? że tákowe rzeczy czynisz? Odpowiedział Jezus/ á rzekł im: Zep-
20 suycie ten Kościoł / á we trzy dni wzbudzę gi? Rzekli tedy Zydowie:
Czterdzieści y sześć lat budowano Kościoł ten / á ty we trzy dni wzbu-
21 dzisz gi? Ale on powiedział o kościele ciáłá swoiego. Przetoż gdy zmar-
22 twychwstał/wspomnieli Zwolennicy iego iż to powiádał/y vwierzyli pi-
23 smu/y słowam ktore mowił Jezus. A gdy był w Jeruzálem/ ná Wielká-
noc w dzień święty/wiele ich vwierzyło w Jmię iego/ widząc cudá iego
24 ktore czynił. Ale JEzus nie zwierzał im siebie sámego / przeto iż on znał
25 wszystki/ á nie trzebá mu było/żeby mu kto był świádectwo dawał o czło
wiecze: bo on wiedział co było w człowiecze. ☞

Mat:26. ✠ 61. & 27. ✠ 40. Mar:14 ✠ 58 & 15. ✠ 29. Psa: 3. ✠ 6. & 59. ✠ 9.

Kápit: 3.

¶ Nykodemá około odrodzenia vczy/chodząc po Zydowskiey ziemi krzci/ Jan swoie Zwolenniki Pánu Chrystusowi gotuie.

1 Był tedy człowiek z Fáryzeuszow / imieniem Ny-
2 kodem/Kśiąże Zydowskie. Ten przyszedł do JEzusá w nocy/y
rzekł do niego: Rabbi/ wiemy iżeś przyszedł od Bogá Mistrz.
Abowiem żadny niemoże tych znákow czynić ktore ty czynisz / chybá żeby
3 był Bog z nim. Odpowiedział Jezus/y rzekł mu: Záprawdę záprawdę

powiádam tobie: Jeśli sie kto nie odrodzi z no-
wu / nie może oglądáć KRolestwá BOżego.
4 Rzekł do niego Nykodem. Jákoż sie człowiek
może z nowu rodzić gdy będzie stáry? Zasz mo-
że w żywot mátki swey záśie wniść/ y národzić
5 sie? Odpowiedział JEzus: Záprawdę zápra-
wdę powiádam tobie. Jeśli sie kto nie odrodzi
z wody y z Duchá świętego/niemoże wniść do
6 Krolestwá Bożego. Coć sie z ciáłá národziło / ciáło iest: á co sie náro-
7 dziło z Duchá/Duch iest. Nie dziwuy sie iżem ci powiedział: Potrzebá sie

Psa:134 ✠ 8. wam rodzić z nowu. Duch gdzie chce/tchnie/ á głos iego słyszysz/ále nie- 8
wiesz skąd przychodzi/ álbo dokąd idzie. Tákci iest káżdy/ ktory sie náro-
dził z Duchá. Odpowiedział Nykodem/y rzekł do niego: Jákoż to mo- 9
że być? Odpowiedział Jezus y rzekł mu: Tyś iest Mistrzem w Izráelu/ 10
á tego nie vmiesz? Záprawdę záprawdę powiádam tobie/że to co wiemy 11
mowimy: á cośmy widzieli to świádczymy / á świádectwá nászego nie
przyimuiecie. Jesliż nie wierzycie gdym wam ziemskie rzeczy powiedział: 12
á iáko ieslibym wam powiedział niebieskie/vwierzycie. A żaden nie wstą- 13
pił do niebá / iedno ten ktory zstąpił z niebá: Syn człowieczy ktory iest w
Nu:21. ✠ 9. niebie. A iáko Moizesz powyższył węzá ná puszczy/ ták musi być powy- 14
ższon Syn człowieczy / żeby káżdy ktory weń wierzy/ nie zginął/ ále żeby 15
miał żywot wieczny.

1 Ioā:4. ✠ 9. ☞ Abowiem ták vmiłował Bog świát / że też Syná swego iedynego 16
dał/áby wszelki ktory wierzy weń/ nie záginął: ále miał żywot wieczny.
Boć nie posłał Bog Syná swego ná świát/áby sądził świát: ále żeby był 17
zbáwion świát przezeń. Kto weń wierzy/ nie sądzą go: ále kto nie wierzy/ 18
iuż osądzon iest: iż nie vwierzył w Jmie iedynego Syná Bożego. A toć 19
Sup:1. ✠ 9. iest Sąd: Iż świátłość przyszłá ná świát/á ludzie miłowáli więcey cie-
mności niżli świátłość: bo były vczynki ich złe. Abowiem wszelki ktory 20
złe czyni/nie nawidzi świátłá/y nie chodzi ná świátłość/áby sie nie oká-
záły vczynki iego: ále kto czyni prawdę/ chodzi ná świátłość/ áby sie ob- 21
iáwiły vczynki iego/ iż wedle Bogá vczynione są. ☜

Potym przyszedł JEzus y Zwolennicy iego do ziemie Żydowskiey / á 22
Infr: 4. ✠ 1. tám przebywał z nimi/y krzcił. A był też y Jan/ krzcząc w Ennon podle 23
Salim/bo tám wiele wody było/ á ludzie przychodzili y krzcili sie. Abo- 24
wiem ieszcze było Janá nie wsadzono do ciemnice. Y stáło sie pytánie mię- 25
dzy vczniámi Janowemi y miedzy Żydy około oczyściánia. Y przyszli do 26
Janá/mowiąc do niego: Mistrzu/on ktory z tobą był zá Jordanem/o kto-
Sup:1. ✠ 19. rymeś ty świádectwo wydał: Otoż ci ten krzci/ á wszyscy sie gárną do
niego. Odpowiedział Jan y rzekł: Nie może człowiek nic wziąć/iesliby 27
Sup:1. ✠ 20. mu nie było dano z niebá. Wy sámi będziecie mi świádki/ żemci ia 28
powiedział: Nie iestem ia Chrystusem/ ále iż iestem posłan przed nim.
Ktoć ma oblubienicę/ oblubieniec iest: á przyiaciel oblubieńcow/ ktory 29
stoi á słucha go/wielce sie ráduie dla głosu oblubieńcowego. Tá tedy rá-
dość moiá wypełniłá sie. Onci musi rość / á ia muszę zchodzić. Kto z 30
wierzchnich stron przyszedł/nád wszystki iest. Kto iest z ziemie/z ziemie iest 31
y o ziemi mowi: Kto z niebá przyszedł/nád wszystkie iest. A co widział y 32
co słyszał/o tym świádczy/á świádectwá iego żaden nie przyimuie. A kto- 33
Rō:3. ✠ 4. ry przyiął iego świádectwo/ ten zápieczętował że Bog prawdziwy iest.
Infr:8. ✠ 26. Bo kogo Bog posłał/ten słowá Boże mowi. Abowiem nie pod miárą dá- 34
1 Ioā:5. ✠ 10 wa Bog duchá. Oćiec miłuie syná/y wszystko dał w iego ręce. Kto wie- 35
rzy w Syná/ ma żywot wieczny: ále kto nie dowierza Synowi/ nie vy- 36
rzy żywotá/ále gniew Boży mieszka nád nim.

Kápit: 4.

¶ Pan Jezus sprácowany z drogi/rozmawia z Sámárytanką w Chánie Gálileyskiey/Syná Krolikowego vzdrawia.

GDy śie tedy dowiedział Jezus/że vsłyszeli Fáry- 1
zeuszowie/iż Jezus więcey Zwolenników czyni y krzci niżli Jan:
áczkolwiek Jezus nie krzcił/iedno Zwolennicy iego/ opuściwszy 2
Sup: 3. ✠ 22. Żydowską ziemię szedł záśie do Gálileiey. Ale musiał iść przez Sámáryą. 3

Y przyszedł

5 ☞ Przyszedł do miástá Sámáriyſkiego / ktore zową Sychár podle dziedziny ktorą był dał Jakob / Jozeffowi ſynowi ſwemu. 6 A byłá tám ſtudniá Jakobowá. Tedy JEzus ſprácowány z drogi / śiedźiał ták nád ſtudnią. A byłá godźiná málem ſzoſta. 7 Przyſzłá niewiáſtá z Sámáriey po wodę. Tedy iey rzecze JEzus: Day mi ſie nápić/ 8 bo zwolennicy iego ſzli byli do miástá / áby nákupili pokármow. 9 Rzecze mu oná niewiáſtá Sámárytáńſka. Jákoż ty/ ponieważeś ieſt Zyd/ chceſz odemnie pić/ ktoram ieſt niewiáſtą Sámárytáńſką? Abowiem nie poſpolituią Zydowie z Sámárytany. 10 Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł iey: Byś wiedźiáłá dar Boży/ á kto ieſt kto mowi tobie: Day mi pić/ podobno byś ty żądáłá od niego/ á dałciby wodę żywą. 11 Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie/ áni maſz czymbyś náczerpał/ á ſtudniá też głęboka ieſt: ſkądże tedy maſz wodę żywą? 12 Zażeś ty więtſzy niż Oćiec náſz Jakob/ ktory nam dał ſtudnią/ y ſam z niey pił/ y ſynowie iego/ y bydłá iego? 13 Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł iey: Káżdy ktory tę wodę pije/ będźie záś prágnął: 14 ále ktoby ſie nápił tey wody ktorą ia dam iemu/ nawieki nie będźie prágnął. A oná wodá ktorą ia dam iemu ſtánie ſie w nim zrzodłem wody ſkaczącey ku żywotowi wiecznemu. 15 Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie/ day mi tey wody/ ábym nie prágnęłá/ áni chodźiłá tu po wodę. 16 Rzekł iey JEzus: Jdź przyzow męzá twego/ y przyidzże tu. 17 Odpowiedźiáłá mu niewiáſtá/ y rzekłá: Nie mam męzá. Rzekł 18 iey Jezus: Dobrześ powiedźiáłá/ iż nie maſz męzá: boś pięć mężow miáłá/ y ten ktoregoś teraz maſz/ nie ieſt twoy mąż/ toś prawdźiwie powiedźiáłá. 19 Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie widzę żeś ty ieſt Prorok. 20 Oycowie náſzy ná tey gorze modłę czynili / á wy powiádacie/ iż w Jeruzalem ieſt mieyſce gdźie ma być modłá czynioná. 21 Rzekł iey JEzus: Niewiáſto wierz mi/ iż przyidźie tá godźiná/ kiedy áni ná tey gorze/ áni w JEruzalem/ będźiecie modłę czynić oycu. 22 Wy chwalicie co nie wiećie/ my chwalemy co wiemy/ ábowiem zbáwienie z Zydow ieſt. 23 Ale przychodźi godźiná y teraz ieſt/ kiedy prawdźiwi chwalce/ będą chwalić Oycá w duchu y w prawdźie. 24 Bo y Oćiec tákich ſzuka/ ktorzyby go chwalili. Duchći ieſt BOG/ á ći ktorzy go chwalą/ muſzą go w duchu y w prawdźie chwalić. 25 Rzekłá do niego niewiáſtá: Wiem iż MEſyaſz przyidźie/ ktorego zową Kryſtuſem/ á ták gdy przyidźie/ on nam zwiáſtuie wſzyſtkie rzeczy. 26 Rzekł iey JEzus: Ja ieſtem ktory mowię ſtobą. 27 A tudźieſz przyſzli zwolennicy iego/ y dziwowáli ſie iż z niewiáſtą gadał/ wſzákże żaden nie rzekł: O co 28 iey pytaſz/ álbo co z nią gadaſz? ZOſtáwiłá tedy oná niewiáſtá dzban 29 ſwoy/ y ſzłá do miástá/ y powiedźiáłá tám tym ludźiom: Chodźćie/ á oglądayćie człowieká/ ktory mi powiedźiał wſzyſtko cokolwiek czyniłá/ nie 30 ieſtli to Chryſtus? Wyſzli tedy z miástá/ y przychodźili do niego.

31 Zátym prośili go zwolennicy mowiąc: Miſtrzu/ Jedz. 32 A on im rzekł: Ja mam pokármu pożywáć/ o ktorym wy nie wiećie. 33 Mowili tedy zwolennicy miedzy ſobą/ álboć mu tu kto przyniosł ieść? 34 Rzekł im JEzus: Moy pokarm ieſt/ ábym czynił wolą tego ktory mię poſłał/ ábym dokonał 35 ſpraw iego. Izaſz wy nie powiádacie/ iż ieſzcze cztery kśiężyce ſą/ nim żniwo doydźie. Oto powiádam wam/ podnieśćie oczy wáſze/ á oglądayćie 36 kráiny/ żeć iuż zbieláły ku żniwu. A kto żnie zapłátę bierze / y zgromadza owoc do żywotá wiecznego / áby ſpołu y ten ktory śieie/ y ktory żnie byli 37 weſeli. Bo w tymći ieſt słowo prawdźiwe/ iż iny ieſt ktory śieie/ á iny ieſt 38 ktory żnie. Jam was poſłał żąć/ około czegośćie nie robili/ ini robili/ á wyśćie ná robotę ich wſtąpili. 39 Z miástá tedy onego/ wiele ich vwierzyło weń Sámárytanow/ dla słowá oney niewiáſty/ ktora o nim świadczyłá: Iż

Gen:33.ꝟ19 & 48.ꝟ22. Iosu:24.ꝟ32

Deu:12 ꝟ6.

4 Re:17.ꝟ28 & ꝟ36. 2 Cor:3 ꝟ17

Matth.9.ꝟ37. Luc:10.ꝟ2.

powiedźiał mi wßyſtkie rzeczy ktoremkolwiek czyniłá. Gdy przyßli tedy 40
do niego Sámárytanowie/ prośili go áby tám mießkał. Y mießkał tám
dwá dni. A dáleko wiecey vwierzyło ich weń dla mowy ieg̃. A oney nie- 41
wieśćie mowili: Iż iuż nie dla twey powieśći wierzymy/ bośmy sámi ſły- 42
ßeli/ y wiemy że to ieſt prawdźiwie zbáwiciel świátá ☞ A po dwu dni 43
wyßedł ſtámtąd/ y ßedł do Gálileiey: bo ſamże IEzus o tym świádec- 44
two dał/ iż Prorok w ſwey oyczyźnie/ poććiwośći nie ma. A ták gdy przy- 45
ßedł do Gálileiey przyieli go Gálileyczykowie/ gdyż wßytkie rzeczy wi-
dźieli ktore vczynił w Jeruzálem/ w dźień świety: bo też byli y oni przy-
ßli ná dźień świety. Przyßedł tedy zás do Chany Gálileyſkiey/ gdźie v- 46
czynił z wody wino.

Mat:13. ℣ 57. Mar: 6. ℣ 4. Luc:4. ℣ 24. Mat:4. ℣ 12. Mar:1. ℣ 14. Luc: 4. ℣ 14. Sup: 2. ℣ 9.

☞ A był nieiáki Krolik ktorego ſyn był nie-
mocen w Káffárnaum. Ten gdy vſłyßał że 47
IEzus idźie z Zydowſtwá do Gálileey/ ßedł
do niego/ y prośił go/ áby wſtąpił y vzdrowił
mu ſyná ieg̃/ bo iuż poczynał konáć. Tedy rzekł 48
Jezus do niego: Byśćie znákow y cud niewi-
dźieli/ tedybyśćie nie vwierzyli. Rzekł do nieg̃ 49
Krolik: Pánie/ wſtep pierwey niżli vmrze ſyn
moy. Rzekł mu IEZVS: Idź/ ſyn twoy żywie. Vwierzył człowiek 50
ſłowom ktore do niego mowił IEzus/ y ßedł. A gdy on iuż przychodźił/ 51
wybieżeli przećiwko niemu ſłudzy/ y dáli mu znáć/ powiádáiąc iżby ſyn ie- 52
go był żyw. Pytał ich tedy o godźinę/ ktorey ſie lepiey miał. Y powiedźie- 53
li mu: Iż wczora o śiodmey godźinie/ ominełá go ográßká. Poznał tedy 54
oćiec/ iż tá godźiná byłá/ w ktorą mu rzekł Jezus. Syn twoy żywie/ y v-
wierzył on y dom ieg̃ wßyſtek. ☞ To záśie wtory znák vczynił Jezus/ 55
gdy przyßedł z Zydowſtwá do Gálileiey.

Kápit: 5.

¶ Niemocny nád ſadzawką vzdrowiony/ Zydom to opowiáda/
á Pan Chryſtus iż to od Oycá ma/ dowodźi.

Leui:23. ℣ 5. Deu:16. ℣ 1

BYło potym święto Zydowſkie/ y wſtąpił Jezus 1
do Jeruzálem. A ieſt w Jeruzálem bydlęca ſadzawká/ ktora zo- 2
wą po żydowſku Bethſedá/ ktorá miáłá pięć kruzgankow. W
tych leżáłá wielka wielkość niemocnych/ ślepych/ chromych/ vſchłych/ ocze- 3
kawáiąc zrußenia wody. Abowiem Anyoł Páńſki zſtępował wedle czá- 4
ſu do ſadzawki/ y zrußáłá ſie wodá. A kto napierwßy wſtąpił do ſadza-
wki/ po wzrußeniu wody/ bywał zdrow od wßelkiey choroby ktora ná ſie
miał. Y był tám ieden człowiek/ ktory leżał trzydźieśći y ośm lat w cho- 5
robie ſwoiey. Tego gdy vyrzał Jezus leżącego/ y poznał że przez niemáły 6
czás był niemocny/ rzekł do niego: Chceß być zdrow? Odpowiedźiał mu 7
on chory: Pánie/ nie mam człowieká/ ktoryby mie gdy ſie wzrußy wodá/
wpuśćił do ſadzawki: bo gdy ia idę/ tedy inny przedemną zſtępuie.

Rzekł mu Jezus: Wſtań/ weźmi łoże ſwoie/ 8
á chodź. Y nátychmiáſt ſtał ſie zdrowym on iſty 9
człowiek/ y wźiąwßy łoże ſwoie/ chodźił. A był
w on dźień Sábbát. Mowili tedy Zydowie 10
onemu ktory ſie ſtał zdrowym: Sobotá to dźiś
niegodźi ſie tobie nośić łożá twego. Odpowie- 11
dźiał im. Ten ktory mie zdrowym vczynił/ rzekł
mi: Weźmi łoże ſwoie/ á chodź. Pytáli go tedy: 12

Exo:20 ℣ 11 Iere:17. ℣ 24.

Ktory to ieſt człowiek/ coć ták rzekł: Weźmi łoże ſwoie/ á chodź? A ten
13 ktory ſie ſtał zdrowym/ niewiedział kto był. Abowiem Jezus odſzedł był
14 od tłuſzczey ktora zoſtáłá ná mieyſcu. Potym nálazł go záś JEzus w
Kośćiele/y rzekł mu: Otożeś ſie iuż ſtał zdrowym/ iuż więcey nie grzeſz/
15 by ćie co gorſzeg niepotkáło? Odſzedł potym on człowiek/y opowiedział
16 Zydom/że to był Jezus/ ktory go zdrowym vczynił. A przetoż prześládo-
wáli Zydowie JEzuſá/iż te rzeczy czyni w Sobotę.

17 A Jezus im odpowiedział: ☞ Oćiec moy áż do tychmiaſt dźiáłá/y ia
18 dźiáłam. ☜ Dla teg tedy tym więcey ſzukáli Zydowie/ iákoby go zábili/
że nie tylko iż zgwałćił Sobotę/ ále ieſzcze y oycem ſwym powiádał być
19 Bogá/rownym ſie czyniąc Bogu. Odpowiedźiał tedy Jezus/ y rzekł im:
Záprawdę záprawdę wam powiádam: Nie może Syn ſam od śiebie nic
vczynić/iedno coby vyźrzał áno Oćiec czyni: bo cobykolwiek on vczynił/
20 to y Syn tákież czyni. Abowiem Oćiec miłuie Syná/ á wſzyſtkie rzeczy
mu pokázuie/ktorekolwiek on czyni/y więtſze niż to vkaże mu vczynki/żeby-
śćie ſie wy dźiwowáli.

21 ☞ Bo iáko Oćiec wſkrzeſza vmárłe y ożywia / ták y Syn ktore chce o-
22 żywia. Abowiem Oćiec nie ſądźi nikogo: ále wſzyſtek ſąd dał Synowi/
23 áby wſzyſcy cźćili Syná/ták iáko cźćią Oycá. Kto nie cźći Syná/nie cźći
24 Oycá ktory go poſłał. Záprawdę záprawdę powiádam wam/ że ten kto
słowá mego ſłucha/á wierzy onemu ktory mie poſłał/ ma żywot wieczny
y nie przychodźi ná ſąd: ále poydźie z śmierći do żywotá. ☜

25 Záprawdę záprawdę powiádam wam / że przychodźi godźiná y teraz
ieſt/ gdy vmárli vſłyſzą głos Syná Bożego: á ktorzy vſłyſzą/ będą żywi.
26 Abowiem iáko Oćiec ma żywot ſam w ſobie/ták dał y Synowi áby miał
27 żywot w ſamym ſobie: y dał mu też y moc czynić Sąd / iż Synem czło-
28 wieczym ieſt. Nie dźiwuyćie ſie temu: boć przychodźi godźiná/ w ktorą
29 wſzyſcy ktorzy w grobiech ſą/vſłyſzą głos Syná Bożego/ y poydą ći kto- Matt.25. ℣ 46
rzy dobrze czynili/ná zmartwychwſtánie żywotá: á ći lepák ktorzy źle czy-
nili/ná zmartwychwſtánie Sądu.

30 ☞ Nie mogęć ia ſam od śiebie nic czynić. Jáko ſłyſzę/ták ſądzę/á Sąd
moy ſpráwiedliwy ieſt. Bo nie ſzukam woley ſwey/ále woley onego ktory Matt.3. ℣ 17.
31 mie poſłał. Jeſli ia świádectwo dáię ſam o ſobie/ świádectwo moie nie
32 ieſt prawdziwe. Jeſt inny ktory świádectwo wydáie o mnie: á wiem że
33 prawdziwe ieſt świádectwo iego/ktore dáie o mnie. Wy poſłáliśćie do Supr.1. ℣ 15. & ℣ 19.
34 Janá/y świádectwo wydał prawdźie. Ale ia nie od człowieká świádec-
35 twá biorę: ále tho powiádam / ábyśćie wy zbáwieni byli. Onći był
świecą goráiącą á świecącą. A wyśćie chćieli ná godźinę porádowáć ſie
36 w świátłośći iego. Alec ia mam świádectwo więtſze niż Janowo. Abo-
wiem vczynki ktore mi dał Oćiec ábym ie wykonał: ſame vczynki ktore ia
37 czynię/świádectwo wydawáią o mnie/ że mie Oćiec poſłał. A ten ktory Matt.3. ℣ 17. & 17. ℣ 5.
mie poſłał Oćiec/on świádectwo wydał o mnie/á głoſuśćie ieg nigdy nie
38 ſłyſzeli/ániśćie oſoby iego widźieli/y ſłowá ieg nie maćie w ſobie mieſzká- Deut.4. ℣ 12
39 iącego: bo temu ktorego on poſłał/ temu wy nie wierzyćie. Pytayćie ſie
pilnie ná piſmá/bo wy mniemaćie że w nich żywot wieczny maćie/y teć też
40 ſą ktore świádectwo dawáią o mnie/á niechcecie przyść do mnie/ábyśćie
41 żywot mieli. Obiáśnienia od ludźi nie biorę/álem was poznał/że miłośći
42 Bożey nie maćie w ſobie. Jam przyſzedł w imię Oycá moiego/á nie przyi-
43 muiećie mie/przyidźieli iny w imię ſwoie/tedy go przyimiećie. Jákoż wy
44 możećie wierzyć/ktorzy chwałę ieden od drugiego bierzećie/á chwały kto-
45 ra od ſamego Bogá ieſt nie ſzukaćie? Nie mniemayćie żebym ia miał ná

Gen: 3. ℣ 15 & 22 ℣ 18. & 49. ℣ 10. Deu: 18 ℣ 15.

was skárżyć przed Oycem/iestći ten ktory ná was skárży/ Moizesz w kto-
rym wy nádźieie maćie? Abowiem byśćie Moizeszowi wierzyli/ snadź 46
byśćie y mnie wierzyli/boć on o mnie pisał. Ale iesliż pismu iego nie wie- 47
rzyćie/ iákoż słowam moim wierzyć będźiećie?

Kápit: 6.

Pan Christus pięćiorgiem chlebá/pięć tyśiecy ludźi nákarmił/gdy go chćiano krolem obráć y vczynić/vszedł/naucza o chlebie niebieskim/y o ćiele swoim/ y o krwi swey/ Zwolennicy niektorzy od niego odstáli/ále Apostołowie ći przy nim trwáli.

Mar: 14 ℣ 13
Mar: 6. ℣ 32
Luc: 9. ℣ 10.

W Otym odszedł IEzus zá morze Gálileyskie/ktore iest Thyberyadskie: á náśládowáłá go 1 2
wielkość wielka/że widźieli známioná ktore czynił nád onymi ktorzy bywáli niemocnemi. Wszedł tedy IEzus ná gorę/y śiedźiał 3
tám ze Zwolenniki swoimi. A byłá blisko 4
Wielkánoc / dźień święty Żydowski. Gdy
tedy podniosł Jezus oczy/ á vyzrzał iż wielkość wielka idźie do niego/rzekł do Filipá: 5
Skąd kupiemy chlebá/áby ći iedli? A to mowił kusząc go: ábowiem on wiedźiał co miał 6
czynić. Odpowiedźiał mu Filip: Zá dwie śćie groszow chlebá nie dostárczy im/żeby iácy káżdy z nich máło co wźiął. Rzekł do niego ieden z Zwolennikow iego/Andrzey brát Symoná Piotrá: Jest tu iedno dźiećię/ktore ma pięćioro chlebá ięczmiennego/á dwie rybie: ále co to iest miedzy ták 7 8 9
wiele. Rzekł tedy Jezus: Káżćie ludźiom śiedźieć. A było śianá wiele 10
ná onym mieyscu. Vśiádło tedy mężow w liczbie / iákoby pięć tyśiecy.
Wźiął tedy Jezus chleby/á gdy dźięki vczynił/rozdał śiedzącym: tákież y 11
z ryb iáko wiele chćieli. A gdy sie násyćili / rzekł Zwolennikom swoim: 12
Zbierzćie co zbyło odrobin/áby nie zginęły. Zebráli tedy/y nápełnili dwánaśćie koszow odrobin z pięćiorgá chlebá ięczmiennego/y ze dwu ryb/ktore zbyły tym ktorzy iedli. Oni tedy ludźie vyzrzawszy on znák ktory Jezus vczynił/mowili: Iż ten iest prawdźiwie Prorok / ktory ma przyść ná 13 14
świát. Jezus tedy gdy poznał iż mieli przyść/y vchwyćić go/ chcąc 15
go krolem vczynić / vszedł zásię ná gorę sam szczegulny. A gdy było wie- 16
czor/zstąpili Zwolennicy iego do morzá. A wstąpiwszy do łodźi/przewie- 17
źli sie ná onę stronę morzá do Káffárnaum/ á iuż sie było zmierzkło/ á nie
przyszedł był do nich Jezus. A morze zá wianiem wielkiego wiátru zru- 18
száło sie. A gdy sie odwieźli iákoby ná pięć y dwádźieśćiá álbo trzydźie- 19
śći stáiánia/vyzrzeli Jezusá chodzącego po morzu: á iż przychodźił blisko
ku łodźi/y polękáli sie. Ale on rzekł k nim. Ja iestem nie boyćie sie. Chćie- 20
li go tedy wźiąć do łodźi/ á nátychmiast łodź przybiegłá ku źiemi/do kto- 21
rey sie wieźli. A drugiego dniá/ tłuszczá ktora stáłá zá morzem/widźiá- 22
łá iż łodká insza nie byłá tám iedno iedná/á iż nie wstąpił był z zwolenni-
ki swoimi Jezus w łodź/ále że sie sámi Zwolennicy iego byli przewieźli w
łodźi. A insze łodźi nádiácháły były od Thyberyady ku onemu mieyscu 23
gdźie byli iedli chleb/dźiękuiąc Bogu. Gdy tedy vyzrzáłá tłuszczá/ iż tám 24
Jezusá nie było/áni Zwolennikow iego wstąpili w łodki/ y przewieźli sie
do Káffárnaum/szukáiąc IEzusá. A gdy go nálezli zá morzem/ rzekli do 25
niego: Mistrzu/y kiedyżeś tu przyszedł. Odpowiedźiał im Jezus/y rzekł: 26
Záprawdę záprawdę powiádam wam: Szukaćie mię/nie iżeśćie widźieli
známioná

Exo: 12. ℣ 15
Leu: 23. ℣ 5.
Deu: 16. ℣ 2

Mat: 14. ℣ 17
Mar: 6. ℣ 38
Luc: 9. ℣ 13

Mat: 14 ℣ 23.
Mar: 6. ℣ 46

27 známioná/ále izeście iedli chleb/y byliście násyceni. Spráwuyćie nie ten
pokarm ktory ginie/ ále ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam
28 da Syn człowieczy/ ábowiem ten Oćiec Bog náznáczył. Rzekli potym
29 do niego: Coż mamy czynić/ábyśmy czynili vczynki Boże? Odpowiedział
Jezus/y rzekł im: Toć iest vczynek Boży/ ábyśćie wierzyli w tego ktorego
30 on posłał. Tedy mu rzekli: A coż zá známie ty czynisz/ żebyśmy ie vyźrzá-
31 wszy/wierzyli tobie? Coż ty spráwuiesz? Oycowie nászy pożywáli mán-
ny ná puszczey/ták iáko nápisano iest. Chleb z niebá dał im áby iedli. Rzekł
32 im tedy Jezus: Záprawdę záprawdę powiádam wam/ żeć nie Moizesz
wam dał chleb z niebá/ ále Oćiec moy dáie wam chleb z niebá prawdzi-
33 wy. Chleb bowiem prawdziwy iest/ ktory z niebá zstąpił/á dawa żywot
34 świátu. Rzekli tedy do niego: Pánie/ záwżdy nam day tego chlebá. Ale
35 rzekł im Jezus: Jaćiem iest chleb żywota: kto przychodźi do mnie/ nie bę-
36 dźie łáknął/ á kto w mie wierzy nie będźie nigdy prágnął. A powiedźiá-
łem wam/żeśćie mie y widźieli/ á nie vwierzyliśćie.

Sup: 1. ℣ 32. Mat: 3. ℣ 17. & 17. ℣ [illegible] 1 Ioá: 3. ℣ [illegible] Exo: 16. ℣ [illegible] & ℣ 1[illegible] Nũe: 11. ℣ [illegible] Psa: 77. ℣ 24. Sap: 16. ℣ 20. Eccl: 24 ℣ 29

37 ☞ Wszystko co mi dawa Oćiec/ do mnie przyydźie: á tego ktory przy-
38 chodźi do mnie/ precz nie wyrzucę/ bom zstąpił z niebá/ nie żebych czynił
39 wolą swoię/ále wolą onego ktory mie posłał. Abowiem tá iest wola one-
go ktory mie posłał/Oycá: żebym ze wszystkiego co mi dał/nic nie strácił/
ále żebym wskrześił to w ostáteczny dźień. ☜
40 A tá iest wola Oycá mego/ktory mie posłał/żeby káżdy ktory widźi Sy-
ná/á wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wskrzeszę w ostátni dźień.
41 Szemráli tedy Zydowie o nim/ iż powiedźiał: Ja iestem chleb żywy
42 ktorym z niebá zstąpił/y mowili: Zaż to nie iest Jezus syn Jozeffow/ kto-
rego my y oycá y mátkę znamy? Jákoż tedy ten powiáda/iżem z niebá zstą-
43 pił. Odpowiedźiał tedy JEzus/y rzekł im: Nie szemrzyćie miedzy sobą.

Mat: 13 ℣ 55.

44 ☞ Zadny nie może przyść do mnie/chybáby go Oćiec ktory mie posłał/
45 przyćiągnął: á ia go wzbudzę w ostáteczny dźień. Jestći nápisano w Pro-
rocech. Y będą wszyscy sposobni ku náuce Bożey. Káżdy ktory słyszał od
46 Oycá á náuczył sie/przychodźi do mnie. Nie iżby Oycá widźiał kto/iedno
47 ten ktory iest od Bogá/ten widźiał Oycá. Záprawdę záprawdę powiá-
48 dam wam: Kto w mie wierzy / ma żywot wieczny. Ja iestem chleb ży-
49 wotá. Oycowie wászy pożywáli mánny ná puszczy/á pomárli. Tenci iest
50 chleb z niebá zstępuiący / iż iesliby go kto pożywał / áby nie vmárł. Ja ie-
51 stem chleb żywy/ ktorym z Niebá zstąpił. Jesli kto będźie pożywał tego
chlebá/będźie żył ná wieki: á chleb ktory ia dam/ćiáło moie iest/ zá żywot
52 świátá. ☜ Mieli tedy poswarek Zydowie miedzy sobą/mowiąc: Já-
53 koż ten może nam dáć ćiáło swoie ku iedzeniu? Rzekł im tedy Jezus: Zá-
prawdę záprawdę powiádam wam: Jesliby śćie nie pożywáli ćiáłá Sy-
ná człowieczego/á nie pili krwie iego/nie będźiećie mieli żywotá w sobie.
54 Kto pożywa ćiáłá mego / á pije krew moię / ma żywot wieczny/ á ia go
wzbudzę w ostáteczny dźień.

Isa: 54. ℣ 13. Mat: 11 ℣ 27. Exo. 16. ℣ 15

55 ☞ Abowiem ćiáło moie prawdźiwy iest pokarm / y krew moiá praw-
56 dźiwy iest napoy. Kto pożywa mego ćiáłá/á pije krew moię/on we mnie
57 mieszka) á ia w nim. Jáko mie posłał żywy Oćiec/ y ia żywę dla Oycá:
58 á kto mie pożywa/ y on będźie żył dla mnie. Tenci iest chleb ktory z niebá
zstąpił. Nie ták iáko iedli oycowie wászy mánnę/á pomárli. Kto pożywa
tego chlebá/ będźie żył ná wieki. ☜

1 Cor: 11 ℣ 27

59 To mowił w Bożnicy náuczáiąc w Káffárnaum. Tedy wiele ich ze
60 Zwolennikow iego vsłyszawszy to/mowili: Twárda to iest mowá/á ktoż
61 iey może słucháć. Wiedząc tedy Jezus sam w sobie/iż szemráli około tego

Sup:3. ✠ 13. Zwolennicy iego/ rzekł im: Wiec was to zgarſza? A coż ieſlibyśćie vy- 62
rzeli Syná człowieczeg/á on wſtepuie tám gdzie był pierwey? Duch ieſt 63
ktory ożywia/ćiáło nic nie ieſt pożyteczne. Słowá ktorem ia wam mo-
wił/duchći ſą y żywot. Ale ſą niektorzy z was/ktorzy nie wierzą. Bo wie- 64
dział z początku Jezus / ktorzy byli niewierzący/ y ktory go miał wydáć.
Y mowił przetomći wam rzekł: Iż żaden nie może przyść do mnie/chybá- 65
by mu było dano od Oycá moiego. A od tego czáſu wiele ich z Zwolen- 66
nikow iego odeſzli ná zad/y iuż z nim nie chodzili. Rzekł tedy JEzus do 67
dwunaśćie. A wiec y wy chcećie odeydź? Odpowiedział ná to Symon 68
Piotr: Pánie/do kogoż poydziemy/ słowá żywotá wiecznego maſz/ á my 69
Mat:16 ✠ 16. to wierzymy/ y vználiſmy: iżeś ty ieſt Chryſtus Syn Boży. Odpowie- 70
Marc. ✠ 29 dział im Jezus: Izażem nie ia was dwunaśćie obrał/á ieden z was dya-
Luc:9. ✠ 20. błem ieſt? A to rzekł o Judaſzu Symoná Iſzkáryoty: bo go ten miał wy- 71
dáć będąc iednym ze dwunaśćie.

Kápit: 7.

§ Kryſtus ná dźień Kuczek świecenia vczy Zydy w Bożnicy/przyśćie Duchá świetego opowiáda/ Licemiernicy ſie z Nikodemem gadáią.

MOtym ſzedł JEzus do Gáliley/ bo niechćiał 1
iść do ziemie Zydowſkiey/że go Zydowie ſzukáli áby go zábili.
A był bliſko dzień świety żydowſki Kuczek. Tedy rzekli k nie- 2
Leu:23. ✠ 34 mu brácia iego: Wymidź ſtąd/á idź do Zydowſtwá/ żeby też y Zwolenni- 3
cy twoi widzieli vczynki twoie ktore czyniſz. Boć záiſte żaden nic nie czy- 4
ni w ſkrytośći/ á ſam ſzuka być obiáwionym. Poniewaſz tedy te rzeczy
czyniſz/okaż á obiaw ſie tu świátu. Bo áni brácia iego wierzyli weń. 5
Rzekł im tedy JEzus: Jeſzcze moy czás nie przyſzedł/ ále wáſz czás záw- 6
żdy ieſt gotowy. Niemożeć was świát nienawidźieć/ ále mnie nienawi- 7
dzi/iż ia świádectwo dáie o nim/że vczynki iego ſą złe. Wy tám idźćie ná 8
ten świety dźień/ ále ia nie poydę ná ten dźień świety / iż ſie ieſzcze moy
czás nie wypełnił. To im powiedziawſzy/zoſtał ſam w Gálileiey. A gdy 9
odeſzli bráciá iego/ tedy też y on wſtąpił ná dźień świety/ nie iáwnie/ ále 10
iákoby potáiemnie. Tedy go Zydowie ſzukáli w dźień świety/y mowili: 11
Gdźież on ieſt? Y było wielkie ſzemránie o nim miedzy tłuſzczą. Bo iedni 12
mowili/iż dobry ieſt. A drudzy mowili: Nie/ále zwodźi tłuſzcze. Wſzá- 13
koż żaden o nim iáwnie nie mowił/dla boiáźni Zydow.

☞ A gdy iuż był śrzodek dniá świetego/ wſtąpił JEzus do kośćiołá/y 14
nauczał. Y dziwowáli ſie Zydowie/mowiąc: Jákoż ten piſmo vmie/gdyż 15
ſie go nie vczył? Odpowiedźiał im JEzus/ y rzekł: Moiá náuká nie ieſt 16
moiá/ále onego ktory mie poſłał. Bedźieli kto chćiał wolą ieg czynić/do- 17
wie ſie o náuce/ieſli z BOgá ieſt/álbo ieſli ia ſam od śiebie mowie. Kto 18
ſam od ſiebie mowi / ſwey włáſney chwały ſzuká / ále ktho ſzuka chwały
onego ktory go poſłáł/ten prawdźiwy ieſt/ á nieſprawiedliwośći w nim
niemáſz. Azaſz wam Moizeſz nie dał zakonu/ á żaden z was nie pełni za- 19
Exo:20 ✠ 20 konu? Czemu mie ſzukaćie zábić? Odpowiedźiáłá tłuſzcza/y rzekłá. Dy- 20
& 24. ✠ 3. abelſtwo maſz/ ktoż ćie ſzuka zábić? Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł im: 21
Sup:5. ✠ 18. Leu: 12. ✠ 3. Jedenem vczynek vdźiáłał/ á wſzyſcy ſie dziwuiećie. Dla tego MOizeſz 22
Gen:17 ✠ 10 dał wám obrzezánie/nie że od MOYzeſzá ieſt/ ále z oycow/á w Sábbát
obrzezuiećie człowieká. Jeſliż tedy obrzezowánie bierze człowiek w Sá- 23
bát/áby nie był przeſtąpion zakon Moizeſzow/á mnie czemu zá złe maćie/
Deu: 1. ✠ 16 żem zupełnego człowieká vzdrowił w Sobotę? Nie ſądźćie wedle zdá- 24
nia/ále ſprawiedliwy ſąd ſądźćie. Tedy mowili niektorzy z JEruzolim- 25
czykow

25 czykow: Nie tenże to iest ktorego szukáli zábić? Otoszci im iáwnie mowi
26 á nic mu nie mowią. Aboc prawdziwie poználi Kśiążętá/ że to iest Chrystus?
27 Ale oto tego wiemy skąd iest. A Chrystusći gdy przyidzie/ nikt nie wie
28 skądby był. Wołał tedy Jezus w kośćiele náuczáiąc/ y mowiąc: Y mnie znaćie/ y skądbym był wiećie: á nie przyszedłem od śiebie sámego/ ále
29 iest prawdziwy ktory mię posłał/ ktorego wy nie znaćie. Jać go znam/ á iesliby rzekł/ że go nie znam/ będę wam podobny kłamcá. Ale go znam/ żem
30 od niego iest/ y on mię posłał. Chodzili tedy około tego áby go poimáli: á żaden nie śćiągnął náń ręku/ bo ieszcze nie przyszłá byłá godziná iego. A
31 z tłuszczey wiele ich vwierzyli weń. ☞ Y mowili: Chrystus kiedy przyidźie/ izaż wiecey známion będźie czynił/ niż ktore oto ten czyni?
32 Słyszeli Fáryzeuszowie/ że o nim tłuszczá te rzeczy szemrze. ☞ Y posłáli Kśiążętá y Fáryzeuszowie sługi áby go poimáli. Tedy im rzekł JEzus:
33 Jeszcze nie wielki czás iestem z wámi: á idę do tego ktory mię posłał. Bę-
34 dźiećie mię szukáć á nie naydźiećie: á gdźie ia iestem/ tám wy nie możećie — Infr: 13. ℣ 33
35 przyść. Mowili tedy Zydowie sámi do śiebie: Gdźież ten ma iść/ że go nie naydźiemy? czyli miedzy rosproszenie pogánow ma iść/ á náuczáć po-
36 gány? Coż to iest zá powieść ktorą powiedźiał. Będźiećie mię szukáć á
37 nie náydźiećie/ á gdźie ia iestem wy niemożećie przyść? A w ostáteczny — Lev: 23. ℣ 27
dźień wielkiego święta/ stał Jezus y wołał/ mowiąc: Jesli kto prágnie/
38 przydź do mnie/ á nápiy się. Kto w mię wierzy/ ták iáko powiáda pismo: — Deu: 18 ℣ 15
39 Pocieką rzeki z żywotá iego żywey wody. A to mowił o Duchu/ ktorego — Ioel 2. ℣ 28.
mieli wźiąć ći ktorzy wierzą weń. ☞ Bo ieszcze duch nie był dan/ iż Je- — Act: 2. ℣ 17.
zus ieszcze nie był vwielbiony.
40 ☞ Tedy z oney tłuszczey gdy vsłyszeli te słowá iego/ mowili: To iest
41 prawdziwy Prorok. A drudzy mowili: To iest Chrystus. Niektorzy też
42 powiádáli: Azaż od Gálileiey przychodzi Chrystus. Zaż pismo nie powiáda/ iż z násienia Dawidowego/ á z Bethlehem miásteczká gdźie był — Mich: 5. ℣ 2. Mat: 2. ℣ 26.
43 Dawid/ ma przyść Chrystus? Y stáłá się różnicá miedzy tłuszczą dla nie-
44 go. A niektorzy z nich chćieli go poimáć/ ále żaden nie śćiągnął náń rąk.
45 Przyszli tedy służebnicy do Biskupow y Fáryzeuszow/ á oni im rzekli:
46 Czemużeśćie go nie przywiedli? Odpowiedźieli służebnicy: Nigdy ták
47 człowiek nie mowił iáko ten człowiek. Odpowiedźieli im tedy Fáryzeu-
48 szowie/ czyli y wy dáliśćie się zwieść. Azaż ktory z Kśiążąt vwierzył weń
49 álbo z Fáryzeuszow? Ale tá oto tłuszczá/ ktora nie vmie zakonu/ przeklęći
50 są. Rzekł Nykodem do nich/ on ktory był przyszedł do niego w nocy/ ktory — Supr: 3. ℣ 2.
51 też ieden był z nich. Azaż Zakon nász sądźi człowieká pierwey niżliby od — Deu: 17. ℣ 8. & 19. ℣ 15.
52 niego vsłyszał/ y dowiedźiał się coby czynił? Odpowiedźieli y rzekli mu:
Czyliś y ty iest Gálileyczykiem? Báday się w piśmie/ á obacz/ żeć od Gáli
53 leiey prorok nie powstawa. Y wroćili się káżdy do swego domu. ☞

Kápit: 8.

§ Chrystus Jezus po rozgrzeszeniu niewiásty w cudzołostwie záchwyconey/ powiáda się być świátłośćią/ początkiem/ Fáryzeusze też nie z oycá Abráhámá/ ále z Czártá/ á śiebie być dáleko pierwey niźli Abráhámá.

1 A Jezus poszedł ná gorę Oliwną/ y záśię o świtá-
2 niu przyszedł do kośćiołá/ á wszystek lud przyszedł do niego/ á on
3 śiedząc náuczał ie. Y przywiedli do niego w piśmie vczeni y Fáryzeuszowie niewiástę w cudzołostwie záchwyconą: y postáwili ią w po-
4 śrzodku/ y rzekli do niego: Mistrzu/ tá niewiástá teraz záchwyconá iest ná
5 cudzołostwie. A w zakonie Moizesz przykazał nam tákowe kámionowáć. — Lev: 20 ℣ 10

A ták

A ták ty co powiádaſz? A to mowili kuſząc go áby go mogli oſkárżyć. A 6
Deu:17. ℣ 7. Jezus ſkloniwſzy ſie ku ziemi/piſał pálcem ná ziemi. Ale gdy nie przeſtáli 7
go pytáć/podnioſł ſie/ y rzekł im: Ktory z was ieſt bez grzechu/ pierwſzy
niechay rzuci ná nie kámień. A potym ſie záś ſchyliwſzy ku ziemi piſał ná 8
niey. A oni vſłyſzawſzy to/ieden zá drugim wychodzili/począwſzy od ſtár 9
ſzych: y zoſtał ſam Jezus/á niewiáſtá w pośrzodku ſtoiąca. Podniozſzy ſie 10
potym JEzus rzekł iey: Niewiáſto gdźie ſą ći ktorzy cie oſkárżáli? żaden
cie nie potepił? A oná rzekłá: Zaden Pánie. Tedy rzekł JEzus: Ani ia 11
ciebie potepie. Idź/á iuż wiecey nie grzeſz. ☞

1 Ioã:1. ℣ 5. ☞ Potym záśie mowił im Jezus/rzeknąc: Ja ieſtem świátłość świátá/ 12
Kto zá mną idźie / nie chodźi w ciemnośćiách/ ále bedźie miał świátłość
żywotá. Rzekli mu tedy Fáryzeuſzowie: Ty ſam o ſobie świádectwo dá- 13
waſz / świádectwo twoie nie ieſt prawdźiwe. Odpowiedźiał JEzus/y 14
rzekł im: Aczći ia świádectwo dáie ſam o ſobie/ świádectwo moie pra-
wdźiwe ieſt: bo wiem ſkądem przyſzedł/y dokąd ide/ále wy niewiecie ſkąd
przychodze/álbo gdźie ide. Wy podług ciáłá ſądźićie/á ia nie ſądze nikogo: 15
á ieſli ia ſądze/Sąd moy prawdźiwy ieſt/że nie ieſtem ſam/ ále ia y ktory 16
Deu:17. ℣ 6. mie poſłał/Oćiec. A w Zakonie wáſzym nápiſano ieſt/ iż dwu człowieku 17
& 19. ℣ 15. świádectwo prawdźiwe ieſt. Ja ieſtem ktory świádectwo dáie ſam o 18
Mat:18 ℣ 16 ſobie: y dáie też o mnie świádectwo/ten ktory mie poſłał/ Oćiec. Y mo-
2 Cor:13. ℣ 1 wili do niego: Gdźież ieſt twoy Oćiec? Odpowiedźiał Jezus: Ani mnie 19
Heb:10 ℣ 20 znaćie/áni Oycá moiego: byśćie mnie ználi/ ſnádźbyśćie y Oycá moiego
ználi. Te ſłowá mowił Jezus w Skárbnicy náuczáiąc w kośćiele/ á zá- 20
den go nie poimał: bo ieſzcze byłá nie przyſzłá godźiná iego. ☞

☞ Rzekł záś potym do nich Jezus: Ja ide / á bedźiećie mie ſzukáć/ y w 21
grzechu wáſzym pomrzećie. Dokąd ia ide/ (tám) wy nie możećie przyść.
Mowili tedy Zydowie: Czyli ſie ſam zábije/ iż powiáda: Gdźie ia ide/ 22
wy nie możećie przyść? Y mowił im: Wy ieſteśćie z dołu/ á ia ieſtem z 23
wierzchu. Wy ieſteśćie z tego świátá/ia nie ieſtem z tego świátá. Powie- 24
dźiałem wam tedy iż pomrzećie w grzechách wáſzych: bo ieśliże nie vwie-
rzyćie iżem ia ieſt/ zemrzećie w grzechu wáſzym. Mowili tedy do niego: 25
Ktożeś ty ieſt? Rzekł im JEzus: Początek ktory/y mowie wam. Wiele 26
Sup:3. ℣ 33. mam o was mowić y ſądźić/ále ten ktory mie poſłał/prawdźiwy ieſt/y ia
Rõa:3. ℣ 4. com ſłyſzał od niego / to powiádam ná świecie. Y nie poználi iż OYcá 27
ſwego powiádał być BOgá. Rzekł im tedy JEzus: Gdy powyżſzyćie 28
Syná człowieczego/tedy poznaćie iże ia ieſtem/á od śiebie ſámego nic nie
czynie/ ále iáko mie náuczył Oćiec/ to mowie/ á ten ktory mnie poſłał/ ze- 29
mną ieſt/á nie zoſtáwił mie ſámego/ábowiem ia to co ſie iemu podoba/zá-
wżdy czynie ☞ A gdy te ſłowá mowił/wiele ich vwierzyło weń. 30

☞ Mowił tedy JEzus do tych Zydow/ktorzy weń vwierzyli. Bedźie- 31
ćieli wy trwáć w ſłowách moich/prawdźiwie moimi zwolenniki bedźie-
ćie/y poznaćie prawde/ á prawdá was wybáwi. Y odpowiedźieli mu: 32
Jeſteſmy Abráhámowe naśienie/ á nigdyſmy nikomu nie ſłużyli/ iákoż ty
tedy powiádaſz/bedźiećie wolnemi? Odpowiedźiał im JEzus: Záprá- 33
wde / záprawde powiádam wam /że kożdy ktory czyni grzech/ ſługą ieſt 34
Rõa:6. ℣ 14 grzechu. A ſługáć nie mieſzka w domu wiecznie/ſyn mieſzka ná wieki. A 35
2 Pet:2. ℣ 19 ták wybáwili ć was ſyn/ prawdźiwie wolnemi bedźiećie. Wiem żeśćie 36
ſynowie Abráhámowi/ále ſzukaćie mnie zábić/ iż ſłowo moie nie imuie ſie 37
was. Ja com widźiał v Oycá/mowie/á wy cośćie widźieli v oycá wá- 38
ſzego/czynićie. Odpowiedźieli/y rzekli mu: Oćiec náſz ieſt Abráám. Rzekł 39
im JEzus: Jeſliżeśćie ſą ſynowie Abráhámowi/ vczynki Abráhámowe
czyńcie.

40 czynićie. Ale teraz chcećie mie zábić człowieká/ ktorym wam práwdę mo-
41 wił/ktorámem słyßał od Bogá/tegoć Abráhám nie czynił. Wy czynićie
vczynki oycá wáßego. Rzekli tedy do niego: My nie rodźiliśmy śie z cu-
42 dzołostwá/iednegoż Oycá mamy: Bogá. Rzekł im tedy JEzus: Być był
BOG oycem wáßym/ wżdybyśćie mie miłowáli/bomci ia z BOgá po-
ßedł/ y przyßedłem: ábowiem nie przyßedłem sam od śiebie/ ále mie on
43 posłał. Czemuż mowy moiey nie poznawaćie? Iż nie możećie słucháć
44 mowy moiey. Wy iesteśćie z oycá Dyabłá/á żądze oycá wáßego chcećie
czynić? On mężoboycá był od początku/á w prawdźie nie stał/bo niemáß
w nim prawdy/gdy mowi kłamstwo/z swego włásnego mowi/bo kłam-
45 ca iest/y oćiec iego. A ia iż prawdę powiádam niewierzyćie mi.

1 Ioa.3. b. 8.

46 Kto mie z was będźie karał z grzechu?
Jesliż wam prawdę powiádam/czemu mi nie
47 wierzyćie? Kto iest z BOGá/ słow BOżych
słucha. Przetoż wy nie słuchaćie/ że nie iesteś-
48 ćie z BOgá. Odpowiedźieli tedy Zydowie/y
rzekli mu: Wiec my nie dobrze powiádamy/
iżeś thy iest Sámárytanem / á Dyabelstwo
49 máß? Odpowiedźiał JEzus: Jać Dyabel-
50 stwá niemam/ále czćię Oycá moiego/ á wyśćie mie nie vczćili. Jać iśćie
51 nie ßukam chwały moiey/iest ten ktory ßuka y sądźi. Záprawdę zápraw-
dę powiádam wam/ Będźieli kto chował mowy moie/ nie vyźrzy śmierći
52 ná wieki. Tedy rzekli Zydowie: Teráześmy poználi że Dyabelstwo maß.
Abráhám vmárł/tákże y Prorocy/á ty powiádaß: Będźieli kto záchowy-
53 wał słowá moie/ wiecznie śmierći nie vkuśi. Czyliś ty większy iest niżli
oćiec náß Abrahám/ ktory vmárł/ y Prorocy też pomárli? Czymże śie ty
54 czyniß. Odpowiedźiał Jezus: Jesliżeć ia chwalę sam śiebie/chwałá mo-
iá nic nie iest. Jestći Oćiec moy/ ktory mie vwielbia/ ktorego wy powiá-
55 daćie/ że Bogiem wáßym iest: á nie poználiśćie go wy/ á ia go znam. A
rzekłlibym iż go nie znam / będę wam podobnym kłamcą. Ale znam go/y
56 słowá iego chowam. Abrahám oćiec wáß pożądał tego/áby był widźiał
57 dźień moy: widźiał/ y rádował śie. Rzekli potym Zydowie do niego:
58 Piećdźieśiat lat ießcze nie maß/á Abrahámaś widźiał? Rzekł im Jezus:
Záprawdę záprawdę powiádam wam: Pierwey niżli był Abráhám/ iam
59 iest. Porwáli tedy kámienie áby nań ćiskáli. Ale Jezus skrył śie/y wyßedł
z Kośćiołá.

1 Ioa.4. b. 6.

Kápit: 9.

§ Pan ślepo vrodzonego vzdrowił w Sobotę/ktory znák Licemiernicy chćieli zá-
tłumić: á przetoż onego vzdrowionego/że iáwnie to co śie z nim stáło wyzná-
wał/ z Bożnice wyrzućili/ á PAN go do śiebie przytulił.

1 A Idąc Jezus mimo/vyźrzał człowieká ślepego od
2 narodzenia/y pytáli go Zwolennicy iego: Mistrzu/kto zgrzeßył
3 ten czyli rodźicy iego/áby śie ślepym národźił? Odpowiedźiał
Jezus: Ani ten zgrzeßył/áni rodźicy iego: ále żeby śie okazáły spráwy bo-
4 że w nim. Jać muszę czynić vczynki tego ktory mie posłał/ poki dźień iest.
5 Przyidźieć noc/ kiedy nikt nie będźie mogł spráwowáć. Jáko długo iestem
6 ná świećie/iestem świátłośćią świátá. To powiedźiawßy / wyplunął
7 ná źiemię/y vczynił błoto z śliny/y rozmázał błoto po oczu iego/y rzekł do
niego: Idź/á vmyy śie w sadzawce Syloe/co śie wykłáda/Posłány. Te-
8 dy on ßedł/ y vmył śie/ y przyßedł zás widzący. Tedy sąśiedźi y ći ktorzy
go przedtym widźieli/że był żebrakiem/ mowili: A tenże to iest/co śiedźiał
á żebrał.

á zebrał. Tedy iedni powiádáli: Iż ten iest. A drudzy: Nikáki/ále onemu 9 podobny. Ale on powiádał: Iż iam iest. Pytáli go tedy/iákożći sie otwo= 10 rzyły oczy twoie? Odpowiedźiał: On człowiek co go zową Iezusem/ v= 11 czynił błoto/ y pomázał mi oczy/ y rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe/ v= myyże sie. Szedłem/omyłem sie/y przeyźrzałem. Y rzekli do nie(g): Gdźież 12 on iest? Odpowiedźiał im: Niewiem. Przywiedli onego ktory był śle= 13 pym do Fáryzeuszow. A byłá ná ten czás Sobotá/ kiedy IEzus vczynił 14 był błoto/y otworzył oczy iego. Pytáli go tedy powtore Fáryzeuszowie/ 15 iákoby przeyźrzał. A on im powiedźiał: Włożył mi błoto ná oczy/ á omy= łem sie/y widzę. Mowili tedy z Fáryzeuszow niektorzy: Nie iest ten czło= 16 wiek od Bogá/ktory Soboty nie przystrzega. A drudzy zás mowili: Iá= koż może grzeszny człowiek tákie cudá czynić? Y było rozerwánie miedzy nimi. Tedy rzekli y powtore do ślepego: Ty co powiádasz o tym ktoryć 17 otworzył oczy twoie? A on rzekł/że iest Prorok. Tedy Zydowie nie wie= 18 rzyli o nim/ żeby był ślepym/á żeby przeyźrzał/ áż przyzwáli rodźicow o= nego ktory przeyźrzał/y pytáli ich mowiąc: To iest syn wász/o ktorym wy 19 powiádaćie/że sie ślepo národźił? Iákoż tedy teraz widźi? Odpowie= dźieli im rodzicy iego / y rzekli: Wiemy że to iest Syn nász/ á iż sie ślepo 20 národźił: ále iáko teraz widźi nie wiemy/álbo kto mu oczy iego otworzył 21 my niewiemy. Pytayćie sámego/wszák ma látá/ sam niechay o śie mowi. To mowili rodźicy ieg(o)/bo sie bali Zydow. Abowiem iuż sie byli spikneli 22 Zydowie/ iż ieśliby go kto wyznawał być Chrystusem/ áby z Boznice był wyłączon. Przetoż rodźicy iego rzekli: Iż ma látá/sámego pytayćie. 23 Wezwáli tedy záśie człowieká onego ktory był ślepym/ y rzekli mu: Day 24 chwałę Bogu / my wiemy iż ten człowiek iest grzeszny. Tedy im on rzekł: 25 Ieśli iest grzeszny tego ia niewiem: to iedno wiem że gdyżem był ślepym/ 26 teraz widzę. Rzekli mu tedy: Cożći vczynił? Iákoć wzdy oczy otworzył? Odpowiedźiał im: Iużem wam powiedźiał/y słyszeliśćie: coż ieszcze chce 27 ćie słyszeć? Czyli y wy chcećie być zwolenniki iego? Tedy mu łáiáli/á mo= 28 wili: Badźże ty Zwolennikiem iego. Ale my iesteśmy Zwolenniki Moize= szowemi. My wiemy iż Moizeszowi mowił BOg: ále o tym niewiemy 29 skąd iest. Odpowiedźiał on człowiek/y rzekł im: To w tym iśćie dźiwna 30 rzecz iest/że wy niewiećie skądby był/ á otworzył moie oczy. A to wiemy/ 31 że grzesznych Bog nie słucha: ále ieśli kto bożym chwalcą iest/ á wolą ie= go czyni/tego wysłuchywa. Od wieku nie iest słychána rzecz/żeby ktho o= 32 tworzył oczy ślepo národzonemu. Być ten nie był od BOgá/ nie mogłby 33 nic vczynić. Odpowiedźieli y rzekli mu: Wszystekeś sie w grzechách vro= 34 dźił/á ty nas vczysz. Y wypchneli go precz. Y vsłyszał to Iezus/że go precz 35 wypchneli/á gdy go nálazł/rzekł do niego: Ty wierzysz w Syná Bożeg(o). 36 Odpowiedźiał on y rzekł/á ktory iest Pánie/żebym vwierzył weń. Y rzekł 37 mu Iezus: Y widźiałeś go/á ktory mowi z tobą/tenći iest. A on rzekł: wie= 38 rzę Pánie. A vpadszy dał mu chwałę. ☞ Y rzekł mu IEzus: Ná sądem 39 ia przyszedł tu ná ten świát/áby ći ktorzy nie widzą / widźieli: á kthorzy widzą ślepemi sie stáli. Y vsłyszeli niektorzy z Fáryzeuszow/ ktorzy z nim 40 byli/tedy mu rzekli: A wiec y mychmy ślepi. Rzekł im Iezus: Byśćie by= 41 li ślepi/ nie mielibyśćie grzechu: ále teraz powiádaćie iż widźimy: prze= toż grzech w was trwa.

Kápit: 10.

§ Opisuie Pan Chrystus prawdźiwego pásterzá/ śiebie y pásterzem/y drzwiámi ná= zywa. Zydowie go chcą vkámionowáć/ktory sie odzywáiąc do vczynkow swoich/ powiáda sie być iednym z Bogiem Oycem/y być Synem Bożym.

Záprawdę

1 ZAprawdę záprawdę powiádam wam/ kto nie wcho
dzi drzwiámi do owczárniey owczey / ále inedy wstępuie / ten
2 iest złodziey y łotr. Ale kto wchodzi drzwiámi / iest pásterzem
3 owiec. Temu odźwierny otwarza/ á owce głosu iego słucháią/ á własnych
4 owiec wzywa własnemi przezwiski / y wywodzi ie. A gdy własne owce
5 wypuści/ przed nimi idzie/ á owce zá nim idą/ iż znáią głos iego. Ale cu-
dzego nie náśláduią/ á owszem vciekáią od niego: bowiem nie znáią gło-
6 su cudzych. Tę przypowieść powiedział im Jezus. Ale oni nie pobaczyli
7 coby im mowił. Przetoż powiedział im powtore JEzus. Záprawdę zá-
8 prawdę powiádam wam: Iż ia iestem drzwiámi do owiec. Wszyscy co
ich kolwiek przyszło/ złodzieie są y łotrowie: ále nie słuchały ich owce. Ja
9 iestem drzwiámi. Przez mie ieśli kto wnidzie/ będzie zbáwion: y wnidzie/
10 y wynidzie/ á paszę naydzie. Złodziey nie przychodzi/ iedno áby kradł/ á zá-
bił/ y zátrácił. Jam przyszedł/ áby żywot mieli y obfitiey mieli. ☞

11 ☞ Ja iestem pásterz dobry. Dobry pásterz
12 duszę swoię dawa zá owce swoie. A naiemnik/
y ten ktory nie iest pásterzem / ktorego nie są
owce własne/ widzi wilká przychodzącego: te-
13 dy opuszcza owce/ y vcieka/ á wilk łápa/ y roz-
prasza owce. A naiemnik vcieka/ iż naiemnikiem
14 iest/ á nic mu do owiec. Ja iestem pásterz dobry
15 á znam owce moie/ y znáią mie moie. Ták iáko
16 mie zna Oćiec/ y ia znam Oycá/ y duszę moię kłádę zá owce moie. A ine też
owce mam/ ktore nie są z tey owczárniey: y tám te muszę też przywieść / á
będą głosu mego słucháć: y będzie iedná owczárnia/ y ieden pásterz. ☞
17 Przetoż mie Oćiec miłuie/ iż ia kłádę duszę moię ábym ią záśię wziął. Zá-
18 den iey niebierze odemnie/ ále ia pokłádam ią sam od śiebie/ mam moc po-
łożyć ią / y mam też zás moc wziąć ią. Tom roskazánie wziął od Oycá
19 mego. Stáło sie tedy zás rozerwánie miedzy Zydy dla tych słow. Y mo-
20 wiło ich wiele z nich: Dyabelstwo ma/ á szaleie/ czemu go słuchacie? Dru-
21 dzy mowili: Te słowá nie są tego coby miał dyabelstwo: á zaż może dya-
belstwo oczy ślepym otwieráć?
22 ☞ Y było poświacánie Kośćiołá w Jeruzálem / á byłá zimá. Y cho-
23 dził JEzus w kośćiele/ w kruzganku Sálomonowym. Obstąpili go te-
24 dy Zydowie/ y mowili mu: Pokiż nászę duszę trzymasz? Jesliżeś ty iest
25 Chrystus/ powiedz nam iáwnie. Odpowiedział im JEzus: Mowięć
wam á nie wierzycie. Vczynki ktore ia czynię w Jmie Oycá moiego/ teć
26 wam świádectwo dáią o mnie: ále wy nie wierzyćie/ że nie iesteście z o-
27 wiec moich/ iákom wam powiedział. Owce moie głosu mego słucháią/ y
28 ia znam ie/ y chodzą zá mną/ á ia im żywot wieczny dawam: y nie zginą ná
29 wieki/ y nie wydrze ich nikt z ręki moiey. Oćiec moy co mi dał/ więtszy ná-
30 de wszystko iest: á żaden nie może wydrzeć z ręki Oycá moiego. Ja y O-
31 ćiec iednosmy. Porwáli tedy Zydowie kámienie / chcąc go vkámiono-
32 wáć. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych vczynkow vkazałem wam
33 od Oycá moiego/ dla ktorego z tych vczynkow kamienuiecie mie? Odpo-
wiedzieli mu Zydowie: Dla dobrego vczynku nie kámienuiemy cie/ ále dla
34 bluznierstwá/ iż ty człowiekiem będąc/ czynisz sie Bogiem. Odpowiedział
im Jezus: A zaż nie nápisano iest w Zakonie wászym. Iż iam rzekł: ieste-
35 ście Bogowie? Ponieważże názwał te Bogámi/ do ktorych sie mowá
36 Boża stáłá/ á nie może być skázone pismo/ ktorego Oćiec poświećił/ y po-
słał ná świát: wy powiádacie/ iż bluznisz/ żem rzekł: Jestem Syn Boży?

Isai:40 ℣ 11. Eze:34 ℣ 23. & 37. ℣ 24.
Mat:11. ℣ 27 Luc:10 ℣ 22 Mat:28 ℣ 19 Mar:16 ℣ 15 Luc:24. ℣ 47 Act:10. ℣ 35 & 13. ℣ 47. & 15. ℣ 7. Gala:1. ℣ 9. Eze:37. ℣ 23 Esa:53. ℣ 7.
1 Mach:4. ℣ 56. & 59.
Psa: 81 ℣ 6.

Jesli nie czynię vczynkow Oycá moiego/nie wierzćie mi. Ale iesliż czynię/ 37
á nie chcecie mnie wierzyć / wżdam vczynkom wierzćie : żebyśćie poználi 38
y wierzyli/że Oćiec we mnie iest/ á ia w Oycu. ☞ Chćieli go tedy poi- 39
máć/ ále wyszedł z ręku ich. Y szedł záśię zá Jordan ná ono mieysce gdźie 40
Jan krzćił pierwey : támże mieszkał / á wiele ich przychodźiło do niego/ 41
y mowili : że Jan znáku żadnego nie vczynił. Ale wszystko cokolwiek po-
wiádał Jan o tym/prawdźiwe było. Y wiele ich weń vwierzyło. 42

Kápit: 11.

¶ Lázárzá Pan Chrystus wskrzesił/co przywiodło iuż Żydy iż wesli w rádę/iákoby Chrystusá Páná strácili/gdźie Káiffas prorokuie/ále Jezus ná chwilę vstąpił.

Mat:26 ℣ 7.
Luc:7. ℣ 37.
Infr: 12. ℣ 3.

Był nieiáki chory imieniem Lázárz 1
z Betániey / z miásteczká Máriey y Marty
śiostr iego. A Márya byłá/ ktora pomázáłá 2
Páná máśćią / y vtárłá nogi iego włosy swemi : tey to
brát Lázarz był niemocen. Posłáły tedy śiostry iego do 3
Páná/mowiąc: Pánie/oto ten ktorego miłuiesz/choruie.
Vsłyszawszy to Jezus/ rzekł im: Tá niemoc nie iest ná 4
śmierć/ ále ku chwale Bożey/ áby był vwielbion Syn
Boży przez nię. A miłował Jezus Marthę/ y śiostrę iey 5
Márya/y Lázárzá. A ták iáko skoro vsłyszał że niemogł/tedy otrzymał się 6
ná onymże mieyscu dwá dni / ále potym rzekł do Zwolennikow swoich: 7
Podźmy záś do Żydowstwá. Rzekli mu Zwolennicy: Mistrzu/dopiero 8
cię Żydowie szukáli vkámionowáć/á ty záś tám idźiesz? Odpowiedźiał Je- 9
zus: Izasz nie dwánaśćie godźin dniá? Jesli kto chodźi we dnie/nie obra-
ża się: bo świátłość tego świátá widźi/ále bedźieli chodźił w nocy/obra- 10
ża się: bo świátłość nie iest w nim. To rzekł : á potym powiedźiał im: 11
Lázarz przyiaćiel nász spi / ále idę ábym go ze snu wzbudźił. Rzekli tedy 12
Zwolennicy ieg. Pánie/ieslić spi/ bedźieć zdrow. Ale Jezus rzekł o śmier- 13
ći iego : á oni mniemáli / żeby o spániu záśnienia mowił. Tedy potym Je- 14
zus powiedźiał im iáwnie: Lázarz zmárł/á rádem temu dla was/ábyśćie 15
wierzyli: iżem tám nie był/ ále podźmy do niego. Rzekł tedy Thomás 16
ktorego zową Bliźniakiem/do drugich zwolennikow : Podźmy też y my/
że pomrzemy z nim. Przyszedł tedy Jezus/ y nálazł go czterzy dni iuż po- 17
chowánego w grobie. A byłá Bethánia blisko Jeruzálem/iákoby ná piet- 18
naśćie stáian. A wiele z Żydow przyszli byli do Marty y Máryey/áby ie 19
ćieszyli po bráćie ich. Tedy Martá iáko skoro vsłyszáłá / iż JEzus idźie/ 20
wybieżáłá przećiw niemu / á Márya domá śiedźiáłá. Rzekłá potym 21
Martá do Jezusá: Pánie/byś tu był/ nie vmárłby był brát moy/ ále y te- 22
raz wiem/że ocokolwiek bedźiesz żądał Bogá/dać to Bog. Rzekł iey Je- 23
zus: Wstánieć brát twoy. Odpowiedźiáłá mu Martá: Wiem żeć wstá- 24
nie czásu zmartwychstánia w ostáteczny dźień. Rzekł iey Jezus: Ja iestem 25
zmartwychwstánie/y żywot : ten kto w mię wierzy/by też y vmárł/bedźie
żył. A káżdy ktory żyw/á wierzy w mię/nie vmrze ná wieki. Wierzysz te- 26
mu? Odpowiedźiáłá mu : Y owszem Pánie. Jam vwierzyłá / iżeś ty iest 27
Chrystus Syn Bogá żywego / ktoryś ná ten świát przyszedł. A gdy to 28
rzekłá : Bieżáłá/y záwołáłá Máryey śiostry swoiey po ćichu/ mowiąc:
Mistrz tu iest / á woła ćię. Oná gdy to vsłyszáłá/ porwáłá się/ y szłá do 29
niego: bo był ieszcze nie wszedł JEzus do miásteczká/ ále był ieszcze ná o- 30
nym mieyscu/gdźie mu byłá zábieżáłá Martá. A ták Żydowie ktorzy byli 31

Sup:5. ℣ 29.
Luc:14 ℣ 14
Sup:6 ℣ 33.
& 47.

z nią

z nią w domu/á cieszyli ią: gdy vyzrzeli Máryą/ iż rychło wstáłá y wy-
32 szłá/szli zá nią/mowiąc: Iż idzie do grobu/żeby tám płákáłá. Márya te-
dy gdy przyszłá gdzie był Iezus/vyzrzawszy go/vpádłá mu do nog/ y rze-
33 kłá mu: Pánie byś tu był/nie vmárłby był brát moy. Tedy Iezus vyrza-
wszy ią/á oná płácze/y one Zydy ktorzy byli z nią przyszli/że też płáczą: roz-
34 rzewnił śie w duchu/y záffrásował śie sam/á rzekł: Gdzieśćie go położy-
35 li? Powiedzieli mu: Pánie/podź á oglądaj. Y płákał Iezus. Rzekli tedy
36 Zydowie: Wey iákoć go miłował. A niektorzy z nich mowili: Niemogłże Sup. 9. ☧ 6.
37 ten ktory otworzył oczy ślepo národzoneg vczynić/żeby ten był nie vmárł?
38 Tedy Iezus po wtore zárzewniwszy śie sam w sobie/przyszedł do grobu.
39 A byłá iáskiniá/y kámień zwierzchu był ná niey położony. Y rzekł IEzus
Zdymćie ten kámień. Rzekłá mu Mártá/ śiostrá onego ktory był zmárł:
40 Pánie/iużci śmierdzi/boć iuż cztery dni w grobie leży. Rzekł iey IEzus:
Zażemći nie powiedział/ iż będzieszli wierzyłá/ vyzrzysz chwałę BOżą?
41 Zdieli tedy kamień. A IEzus podniozszy ku gorze oczy/rzekł: Oycze/dzię-
42 kuie tobie iżeś mie wysłuchał: wiedziałćiem ia to/że ty mnie záwżdy słu-
chasz/ álem dla ludu ktory około stoi/ rzekł: áby wierzyli żeś ty mnie po-
43 słał. To gdy wyrzekł/ wielkim głosem záwołał: Lázárzu/wynidź stąm-
44 tąd. Y nátychmiast wyszedł/ten ktory był vmárł/będąc związány/y ná rę-
ku y ná nogách chustkámi pogrzebnemi/y twarz też ieg byłá chustką zwią-
zána. Rzekł im Iezus: Rozwiążćie go/á dopuśććie mu wolnie iść. Wie-
45 le tedy Zydow/ktorzy byli przyszli do Máryey y Márty/ gdy vyzrzeli co
46 vczynił IEzus/vwierzyli weń. ☞ A niekthorzy z nich szli do Fáryzeu-
szow/y powiedzieli im te rzeczy ktore vczynił IEzus.
47 ☞ Zebráli tedy Biskupowie y Fáryzeuszowie rádę/y mowili: Coż czy-
48 nimy? że oto ten człowiek wiele cud czyni. Jeśli że go ták puśćimi/wszyst
cyć weń vwierzą/ y przyidą Rzymiánie/ á wezmą mieysce násze y lud. A
49 ieden z nich Káyfasz imieniem/będąc Biskupem roku onego/rzekł im: Wy
50 nic nie wiećie/ áni myślićie/ iż pożyteczno nam iest/ áby ieden człowiek v- Infra.18. ☧ 14
51 márł zá lud/ áby wszystek lud nie zginął. A tego sam od śiebie nie rzekł:
ále iż był Biskupem onego roku/prorokował: Iż IEzus miał vmrzeć zá
52 narod/á nie tylko zá narod/ále áby syny Boże ktorzy byli rosproszeni/ zgro
53 mádził w iedno. A ták od tego dniá myślili áby go zábili. Przetoż IE-
54 zus nie chodził iuż iáwnie v Zydow/ále szedł do kráiny podle puszczey/ do
miástá ktore zową Effrem/támże mieszkał z Zwolenniki swoimi. ☞
55 A byłá blisko wielkanoc Zydowska/y szło ich bárzo wiele z kráiny do Je-
56 ruzalem przed wielką nocą/áby śie poświećili. Szukáli tedy Jezusá/y ro-
zmawiáli społecznie/stoiąc w kośćiele. Co rozumiećie/czemu nie przyszedł
ná ten dźień święty? A dáli byli Biskupowie y Faryzeuszowie mándat/
iż iesliby kto obaczył gdzieby był/áby oznáymił/żeby go poimáli.

Kápit: 12.

¶ Márya Mágdálená pomazáłá nogi Chrystusowe/ o co Judasz márkoce/ Pan ná O-
ślicy iedźie do JEruzalem/o ziárnu pszenicznym obumorzonym w ziemi/stał śie
nad nim głos z Niebá/o książęciu tego świátá/o záślepieniu Zydow.

1 PRzed sześćią tedy dni Wielkonocnych/ przyszedł Mat. 26 ☧ 6. Mar. 14. ☧ 3.
Iezus do Bethániey/ gdźie był Lázarz vmárł/ ktorego wskrze-
2 śił Iezus. Y nágotowáli mu tám wieczerzą/á Mártá służyłá.
3 Lázarz lepák był ieden z tych ktorzy z nim śiedźieli zá stołem. Tedy Mária
wźięłá funt máśći Nárdowey czystey/drogiey/ y pomazáłá nogi Iezuso-
we/ y vtárłá nogi iego włosy swoimi/ y nápełnion był dom woniey oney

máśći. Rzekł tedy ieden z Zwolenników iego Judás Jſkáryotes/ktory go 4
miał wydáć: Czemu tego oleyku nie przedano zá trzy ſtá groſzow/ á nie 5
dano ieſt vbogim? A to mowił/ nie iżeby miał ſtáránie o vbogich/ ále że 6
był złodźieiem / á máiąc worki / te rzeczy ktore im bywáły ſyłáne/ noſił.
Rzekł tedy Jezus: Day iey pokoy / áby ná dźień pogrzebu mego to zcho- 7
wáłá. Abowiem vbogie záwżdy macie z ſobą/ále mnie nie záwżdy bedźie 8
ćie mieć. Dowiedźiáłá ſie tedy tłuſzczá wielka z Zydow/iż tám ieſt: y przy- 9
ſzli nietylko dla Jezuſá/ále żeby Lázárzá widźieli/ktorego był wſkrzeſił z
vmárłych. ☜

☞ A myſlili Kſiążetá kápłáńſcy/by y Lázárzá zábili: bo wiele Zydow 10
dla niego odchodźiło/y vwierzáli w Jezuſá. A názáiutrz tłuſzczá wielka 11
ktora ſie byłá zeſzłá ná dźień świety/gdy vſłyſzeli że idźie Jezus do Jeru- 12
zálem/wźieli roſzczki pálmowe/y wyſzli przećiwko iemu/y wołáli: Zbaw 13
nas/ Błogoſłáwiony ktory iedźie w Jmie Páńſkie/ Krol Jzráelſki.

Mat:21. ℣ 7.
Mar:11. ℣ 7.
Luc:19. ℣ 35
Zach:9. ℣ 9

A nálazſzy Jezus Oſiełká/wśiadł nań/ták iá- 14
ko nápiſano ieſt. Nie boy ſie corko Syońſka: 15
Oto krol twoy iedźie do ćiebie/ śiedząc ná O-
śłatku. Tego nie wyrozumieli byli Zwolenni- 16
cy iego z pierwu: ále kiedy vwielbion ieſt Je-
zus / tedy wſpámietáli/ iż tho było nápiſano o
nim/ y to mu vczynili. Swiadczyłá tedy tłu- 17
ſzczá ktora byłá przy nim / gdy Lázárzá wyz-
wał z grobu/y wſkrzeſił go z martwych. Przetoż y wyſzłá przećiwko nie- 18
mu tłuſzczá/iż ſłyſzeli że vczynił cud tákowy. Rzekli tedy Fáryzeuſzowie 19
ieden do drugiego: Widźićie że nic nie polepſzamy? Oto wſzyſtek świát
zá nim ſie vdał. A byli iácyś Pogáńſcy ludźie miedzy temi ktorzy byli 20
przyſzli/ áby chwałe dáli BOgu w dźień świety. Tedy ći przyſtąpili do 21
Filipá/ktory był z Bethſáidy Gálileyſkiey/y proſili go/ mowiąc: Pánie/
chcemy Jezuſá widźieć. Przyſzedſzy Filip/ powiedźiał te rzecz Andrzeio- 22
wi: á Andrzey zá ś y Filip powiedźieli Jezuſowi. A Jezus im odpowie- 23
dźiał/mowiąc: Przyſzłá godźiná áby obiáśnion był Syn człowieczy.

☞ Záprawde záprawde powiádam wam: Jeſli ziárno pſzeniczne v- 24
padſzy ná źiemie/nie obumrze/ſamo tylko zoſtawa. Ale ieſliby obumárło/
tedy owoc wielki przynośi. Kto miłuie duſze ſwoie/ſtráći ią: á kto nie- 25
nawidźi duſze ſwoie ná tym świećie/ku żywotowi wiecznemu iey ſtrzeże.
Jeſli mi kto ſłuży/niechay zá mną idźie: tedy gdźie ia ieſtem/ tám y ſługá
moy bedźie. Jeſli mi kto bedźie ſłużył/vczći go Oćiec moy. ☜ 26

Mat:10 ℣ 39
& 16. ℣ 25.
Mar:8. ℣ 35.
Luc: 9 ℣ 24.
& 17. ℣ 33.

Teraz duſzá moiá zátrwożoná ieſt. A coż mam rzec? Oycze/ wyzwol 27
mie z tey godźiny. Ale dla tegom przyſzedł ná te godźine. Oycze/ obiáśń 28
imie twoie. A w tym przyſzedł głos z niebá/mowiący: Y obiáśniłem/y ie-
ſzcze obiáśnie. Thedy oná tłuſzczá ktora ſtáłá á ſłyſzáłá/ mowiłá/ iż zá- 29
grzmiáło. A drudzy mowili: Angioł do niego mowił. Ale odpowiedźiał 30
Jezus/y rzekł: Nie dla mnie ćeń głos przyſzedł/ ále dla was.

☞ Teraz ieſt Sąd tego świátá/teraz Kſiąże tego świátá bedźie precz 31
wyrzucono. A ia ieſli bede podwyżſzon od źiemie/wſzyſtkie rzeczy przyćią- 32
gne do śiebie ſamego. A to mowił/dáiąc znáć ktorą śmierćią miał vmrzeć. 33
Odpowiedźiáłá mu tłuſzczá: Myſmy ſłyſzeli z Zakonu/iż Chryſtus trwa 34
ná wieki. A iákoż ty powiádaſz/ że muśi być podwyżſzon SYn człowie-
czy? Y ktoryż to ieſt Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeſzcze nie 35
wielka świátłość w was ieſt. Chodźćie poki świátłość maćie/áby was
ćiemnośći nie ogárnęły. Ktho chodźi w ćiemnośćiách/ niewie dokąd
idźie.

Pſa:109. ℣ 4
& 116. ℣ 2.
Jſa:40. ℣ 6.
Eze:37. ℣ 25

36 idzie. Poki świátłość maćie/wierzćie w świátłość ábyśćie byli ſynowie świátłosci. Te rzeczy mowił Jezus/y odßedł/á ſkrył ſie przed nimi.
37 A gdy ták wielkie cudá vczynił przed nimi/nie wierzyli weń/áby ſie ſło-
38 wá Izáiaßowe ziśćiły / ktore mowił: Pánie/ y kto vwierzył temu coſmy
39 ſłyßeli? A rámie Páńſkie komu obiáwiono ieſt? Przetoć niemogli wierzyć
40 bo powiedział zás Izáiaß. Záſlepił oczy ich/y zátwárdźił ſerce ich/áby oczymá nie widźieli/ á ſercem nie rozumieli/ á nie náwroćili ſie / ábym ich
41 nie vzdrowił. To mowił Izáiaß/ kiedy widźiał chwałe iego / y mowił o
42 nim. A wßákoż y Kśiażat wiele vwierzyło weń/ále dla Fáryzeußow nie
43 wyznawáli/áby nie byli z bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey miłowá-
44 li chwałe ludzką/niżli chwałe Bożą. A Jezus záwołał/y rzekł. Kto w
45 mie wierzy/ nie wierzy w mie / ále w tego kthory mie poſłał. A kto mnie
46 widźi / widźi y onego kthory mie poſłał. Ja świátłość przyßedłem ná
47 świát/żeby káżdy ktory w mie wierzy/w ćiemnośćiách nie mießkał. A ieſliby kto ſłuchał słow moich/á nie ſtrzegł ich/ia go nie ſądze/bom nie przy-
48 ßedł żebym ſądźił świát/ále żebym zbáwił świát. Kto mną gárdźi/á nie przyimuie słow moich/ma kto go będźie ſądźił. Słowá ktorem ia mowił
49 te go będą ſądźić w oſtáteczny dźień. Bom ia ſam od śiebie nie mowił/ ále ten ktory mie poſłał/Oćiec: ten mi dał roſkazánie/cobym miał powiá-
50 dáć/ y co mowić. A wiem iż roſkazánie iego/ żywot wieczny ieſt. A ták te rzeczy ktore ia mowie/ iáko mi Oćiec powiedźiał/ták mowie.

Iſai: 53. ℣ 1.
Rōa: 10 ℣ 16
Iſaiæ 6 ℣ 9. & 10.
Mat: 13. ℣ 14
Mar: 4. ℣ 12.
Luc: 8 ℣ 10.
Act: 28 ℣ 27.
Rōa: 11 ℣ 8.
Mar: 16 ℣ 16

Kápit: 13.

❡ Pan Chryſtus po wieczerzy/ nogi Zwolennikom/dáiac im pokory przykład vmywá. Judaßá zdrayce vkázuie/ y Zwolennikow vćieczenie od śiebie/przepowiáda.

1 PRzede dniem świetym Wielkonocnym/wiedząc Jezus iż przyßłá godźiná iego/ áby ßedł z tego świátá do Oycá: gdyż miłował ſwe ktorzy byli ná świećie/áż
2 do końcá ie miłował. Gdy tedy wieczerzáli/á iuż był dyabeł wpuśćił w ſerce Judaßá Symoná Iſkáryothy/ áby go
3 wydał: wiedząc iż wßyſtkie rzeczy dał mu Oćiec w ręce/á iż od Bogá wyßedł y do Bogá idźie. Wſtał od wieczerzy/
4 y położył odźienie ſwoie/á wźiawßy prześćierádło/przepáſał ſie. Potym
5 nálał wody w miednice/y pocżął vmywáć nogi Zwolennikom/ á vćieráć prześćierádłem ktorym ſie był przepáſał. Przyßedł tedy do Symoná
6 Piotrá. Y rzekł do niego Piotr: Pánie/ tyż mi to nogi vmywaß? Odpowiedźiał Jezus/y rzekł mu: Co ia czynie/ty teraz niewieß/ále będźieß po-
7 tym wiedźiał. Powiedźiał mu Piotr: Nie będźieß mi vmywał nog ná
8 wieki. Odpowiedźiał mu Jezus: Nie vmyieli ćie/ cząśći ze mną mieć nie
9 będźieß. Rzekł do niego Symon Piotr: Pánie/nie tylko nogi moie/ále y
10 ręce/y głowe. Rzekł mu Jezus: Kto vmyty ieſt/nie potrzebá mu iedno żeby nogi vmył/bo ieſt wßyſtek czyſty. Y wy czyśći ieſteśćie/ále nie wßyſcy.
11 Bo wiedźiał ktory był / co go miał wydáć/ y przetoż rzekł: Nie ieſteśćie
12 wßyſcy czyśći. Gdy tedy vmył nogi ich/ wźiął ná śie odźienie ſwoie/ á
13 śiadßy/mowił zás do nich: Wiećieß com wam vczynił? Wy zowiećie
14 mie Miſtrzem y Pánem/á dobrze mowićie/bo ieſtem. Wiec ieſliż ia vmy-

Mat: 26. ℣ 2
Mar: 14. ℣ 1
Luc: 22 ℣ 1.

kem nogi wásze/ będąc Pánem y Mistrzem/ tedy y wy winniście ieden
drugiemu nogi vmywáć. Abowiem dałem wam przykład/żebyście iákom 15
Infr:15.✠20 ia vczynił wam/ták y wy czynili. ☞ Záprawdę záprawdę powiádam 16
Mat:10✠24 wam : Nie iestći sługá więtszy nád páná swego/áni Apostoł więtszy niźli
Luc:6.✠40 ten ktory go posłał. Jesli te rzeczy wiecie/będziecie błogosłáwieni/będzie- 17
ćieli ie czynić. Nie mowięc o wszystkich was/iać wiem ktorem obrał. Ale 18
Psa:40✠10. żeby się wypełniło pismo. Kto pożywa zemną chlebá/podniesie przeciw-
ko mnie piętę swoię. Odtychmiast powiádam wam/przedtym niźby się to 19
Mat:10✠40 stáło : iż gdyby się to stáło / ábyście wierzyli/ iż ia iestem. Záprawdę zá- 20
Luc:10✠16 prawdę powiádam wam: Kto przyymuie gdy kogo poślę/ten mnie przyy
muie : á kto mnie przyymuie/ przyymuie onego ktory mnie posłał.

Mat:26.✠18 A gdy to powiedział Jezus: zásmucił się w duchu/y oświadczył/y rzekł: 21
Mar:14✠1. Záprawdę záprawdę powiádam wam / iż ieden z was mię wyda. Po-
Luc:22✠21 glądáli tedy po sobie zwolennicy/niewiedząc okim by to mowił. Y był ie- 22
Infr:21.✠20 den ze Zwolennikow iego ktory leżał ná piersiách Jezusowych / ktorego 23
miłował Jezus. Skinał tedy ná tego Symon Piotr/y rzekł mu : Kto to 24
iest o kim mowi? Tákże gdy leżał on ná piersiách Jezusowych/ rzekł mu: 25
Pánie/ kto to iest? Odpowiedział JEzus: Ten iest ktoremu ia zmaczány 26
chleb podam. A potym rozmoczywszy chleb podał Judaszowi Symono-
wemu Jskáryocie. A zá oną sztuczką wszedł weń szátan. Y rzekł do nie- 27
go Jezus: Co czynisz/czyń co rychley. A tego żaden z tych co śiedzieli nie- 28
wiedział/k czemuby to mowił. Bo niektorzy mnimáli/iż Judasz miał wor 29
ki/ żeby mu rzekł Jezus : Nákup tego czego nam trzebá ná dzień święty/
álbo żeby co dał niedostátecznym. Gdy thedy on wziął sztuczkę chlebá/ 30
wnet precz wyszedł. A byłá noc. A ták gdy wyszedł / rzekł Jezus: Teraz 31
obiásnion iest Syn człowieczy/ y Bog obiásnion iest w nim. Jesli Bog 32
obiásnion iest w nim/y Bog obiásni go sam w sobie/á nátychmiast obiá-
Sup:7✠34. śni go. Synaczkowie / nie długo jeszcze iestem z wámi. Będziecie wy 33
mnie szukáć/ á iákom Żydom powiedział : Dokąd ia idę/ wy nie możecie
Leu:19.✠18 przyść. A wam teraz mowię : Przykazánie nowe dáię wam/ ábyście się 34
Mat:22.✠39 zobopolnie miłowáli/iákom ia was miłował/ábyście się y wy miłowáli
Infr:15✠12. społecznie. Potymći poznáią wszyscy / żeście zwolennicy moi/ będziecieli 35
mieć ieden ku drugiemu społeczną miłość. Rzekł do niego Symon Piotr: 36
Pánie/dokądże idziesz? Odpowiedział Jezus. Gdzie ia idę/nie możesz ty
teraz zámną iść/ále poydziesz zá mną potym. Rzekł mu Piotr: Czemu nie 37
Mat:26✠35 mogę teraz zá tobą iść. Duszę moię położę zá cię. Odpowiedział mu Je- 38
Mar:14✠29 zus: Żywot swoy zá mię położysz? Záprawdę záprawdę powiádam tobie
Luc:22.✠33 Nie zápoie Kur/ áż się mnie trzy kroć záprzysz.

Kápit: 14.

§ Pan JEzus od Zwolennikow boiaźń oddaláiąc/powiáda się być Prawdą/
Drogą/y Żywotem/y z Oycem iedney Jstności/naukę swoię chowáć każe.

I Rzekł do Zwolennikow swoich: Niechśie nie frá- 1
suie serce wásze. Wierzyćie w Bogá/y w mię wierzćie. W do- 2
mu Oyca mego mieszkánia iest wiele / by było ináczey/ powie-
działbym wam. Abowiem idę ábych wam zgotował mieysce. A odeydęli 3
y nágotuię wam mieysce/przyydąc zásię/ y wezmę was do śiebie/ ábyście
gdzie ia iestem/tám y wy byli. A gdzie ia idę wiecie/y drogę wiecie. 4

Rzekł mu Thomás: Pánie/niewiemy gdzie idziesz/á iáko możemy dro- 5
gę wiedzieć? Rzekł mu JEzus : Ja iestem Drogá/y Prawdá/y Żywot: 6
Żaden nie przychodzi do Oycá/iedno przez mię. Byście mię poználi/wżdy- 7
byście

byśćie y Oycá mego poználi / á od tychmiaſt poznaćie go / y widźieliśćie
8 go. Rzekł mu Filip: Pánie/ vkaż nam Oycá/ á doſyć nam ná tym. Rzekł
9 mu Jezus. Ták długi czás ieſtem z wámi/ á nie poználiśćie mie ? Filipie/
kto mnie widźi/widźi y Oycá: Jákoż ty powiádaſz/vkaż nam Oycá? Nie
10 wierzyſz iż ia w Oycu / á Oćiec we mnie ieſt ? Słowá ktore ia mowię
wam/ nie mowię ich ſam od śiebie. Ale Oćiec we mnie mieſzkáiący/ſam
11 czyni vczynki. Nie wierzyćie iżem ia w Oycu/á Oćiec we mnie ieſt? Jeſli
12 iáko/tedy wżdy dla ſamych vczynkow wierzćie. Záprawdę záprawdę po-
wiádam wam. Kto w mię wierzy/vczynki ktore ia czynię/y on będźie czy-
13 nił/y więtſze niżli te czynić będźie : ábowiem ia do Oycá idę. A o co kol-
wiek będźiećie prośić Oycá w Jmię moie / to vczynię/ áby był oſłáwion
14 Oćiec w Synie. Jeſli czego będźiećie prośić w Jmię moie/to vczynię.
15 ☞ Jeſli mnie miłuiećie/ chowayćie przykazánia moie. A ia będę prośił
16 Oycá/á da wam innego poćieſzyćielá/áby z wámi mieſzkał ná wieki/Du-
17 chá prawdy/ktorego świát niemoże wźiąć/iż go nie widźi/áni go zna/ále
18 wy go poznaćie : ábowiem v was będźie mieſzkał/y w was będźie. Nie
19 zoſtáwięć was śierotámi/przyidę do was. Jeſzcze máluczki czás/á świát
mnie iuż nie widźi/ ále wy mnie widźićie/ że ia żywę/ y wy żyć będźiećie.
20 W on dźień wy poznaćie/że ia ieſtem w Oycu moim/ á wy we mnie/y ia
21 w was. Kto ma Przykazánia moie/á chowa ie/ten ieſt ktory mie miłuie:
á kto mie miłuie/ będźie go miłował Oćiec moy/ y ia go będę miłował/y
22 obiáwię śię mu. ☜ Rzekł do niego Judás/ nie on Jſzkáryoth : Pánie/
23 coż śię to ſtáło/że śię nam maſz obiáwić/á nie świátu? Odpowiedźiał Je-
zus/y rzekł do niego:

☞ Jeſli mnie kto miłuie/słowá moie chowáć
będźie/y Oćiec moy będźie go miłował/á przyi-
dźiemy do niego/ á mieſzkánie ſobie v niego vczy-
nimy/á kto mnie nie miłuie/słow moich nie cho-
24 wa. A słowá ktoreśćie ſłyſzeli/nie ſą moie/ ále
onego ktory mie poſłał/Oycá. Tem rzeczy ma-
25 wiał wam/mieſzkáiąc v was. Ale poćieſzyćiel
26 Duch święty ktorego ześle Oćiec w imię moie
ten was náuczy wſzyſtkiego/y przypomni wam wſzyſtkie rzeczy/ktore wam
27 kolwiek powiem. Pokoy wam zoſtáwiam/pokoy moy dáię wam/nie ták
iáko świát dawa/ia wam dáię. Niechże śię nie fráſuie ſerce wáſze/áni śię
28 niech lęka. Słyſzeliśćie iżem ia wam powiedźiał : Jdę/ y przychodzę do
was. Byśćie mie miłowáli/wżdambyśćie śię rádowáli/że idę do Oycá:
29 bo Oćiec więtſzy ieſt niżli ia. A terazem wam powiedźiał/pierwey niżeby
30 śię ſtáło : Jż gdźieby śię iuż ſtáło/ábyśćie wierzyli. Już nie wiele z wámi
31 będę mowił/bo idźie Kśiążę tego świátá/ á we mnie nic nie ma. Ale áby
poznał świát/iż miłuię Oycá : á iáko mi dał Oćiec poruczeńſtwo/ták czy-
nię. ☜ Wſtańćie podźmy z tąd.

Infr:16 v 23. Mat:7. v 7. & 21. v 22. Mar:11 v 24.

Act:2. v 3.12.

Kapit: 15.

¶ Pod máćice winney podobieńſtwem zwolennikom przykazánie ſwoie záleca/
y przećiw prześládowániu przyſzłemu/ dobrą myśl czyni.

1 JA ieſtem prawdźiwa máćicá winna/ á Oćiec moy
2 ieſt Winogrodnikiem. Káżda látorośl we mnie/ktora owocu
nie przynośi/odeżnie ią:á káżda ktora dáie owoc/ ochędoży: at
3 áby tym więcey owocu przynośiłá. Już wy ieſteśćie czyśći / dla mowy
4 ktorąm wam mowił. Trwayćie we mnie/á ia w was. Jáko látorośl nie

Sup:13. v 10

może

może podáć owocu sámá od siebie/ chybáby trwáłá w máćicy/ tákżeć áni wy chybábyśćie we mnie trwáli.

☞ Ja iestem winná máćicá/ á wy látorośli. Kto mieszká we mnie/ á ia w nim/ ten przynośi owocu wiele: bo beze mnie nic nie możećie czynić. 5
Nie będźieli kto we mnie mieszkał/ będźie precz wyrzucony iáko látorośl/ y vschnie/ y zbierzą go/ á wrzucą do ogniá/ y zgore. 6
Będźiećieli trwáć we mnie/ á słowá moie będąli w was trwáć/ o cokolwiek będźiećie chćieć/ będźiećie prośić/ y stánie sie wam. 7
☜ W tym iest obiáśnion Oćiec moy/ ábyśćie owoc obfity przynieśli/ á stáli sie Zwolenniki moimi. 8
Jáko mnie Oćiec vmiłowáł/ ták y iam was vmiłowáł. Mieszkayćie w miłośći moiey. 9
Będźiećieli przykazánie moie chowáć/ będźiećie mieszkáć w miłośći moiey/ iáko y ia chowáłem przykazánia Oycá moiego/ y trwam w miłośći iego. 10
Te rzeczym wam mowił/ áby rádość moiá byłá w was/ á rádość wászá/ áby sie nápełniłá. ☜ 11

Sup:13. ♈ 34
Eph: 5. ♈ 9.
1 Tes:4. ♈ 9.

☞ To iest Przykazánie moie/ ábyśćie sie społecznie miłowáli/ ták iákom ia was miłował. 12
Więtszey miłośći nád tę nikt nie ma/ żeby kto położył żywot swoy zá przyiaćiele swoie. 13
Wy iesteśćie przyiaćiele moi/ iesli będźiećie czynić to co ia wam przykázuię. 14
Już was nie będę názywał sługámi/ bo sługá niewie co czyni Pan iego. Alem was názwał przyiaćioły/ iż wszystkie rzeczy ktoremkolwiek słyszał od Oycá mego/ oznaymiłem wam. 15
Nie wyśćie mie wybráli/ álem ia was wybrał/ y postáwiłem was/ ábyśćie szli/ y przynieśli owoc/ á owoc wász żeby trwał/ że o cokolwiekbyśćie prośili Oycá w Imię moie/ áby wam dał. ☜ 16

Mat:28. ♈ 19

1 Ioa: 3. ♈ 1.
& 4. ♈ 7.

☞ TO wam roskázuię/ ábyśćie sie społecznie miłowáli. 17
JEsli was świát nie náwidźi/ wiedźćież że pierwey mnie niżli was miał w nienáwiśći. 18
Byśćie byli z świátá miłowałby świát to co iego było/ ále że nie iesteśćie z świátá/ álem ia was wybrał z świátá/ przeto was świát nienáwidźi. 19
Pámiętayćie ná moie słowá/ ktorem ia wam mowił. Nie iestći sługá więtszy nád Páná swego. Ponieważ żeć mie prześládowáli/ y wasći będą prześládowáć. Jeślizeć słowá moie chowáli/ y wásze będą chowáć. 20
Ale to wszytko będą wam czynić dla imienia mego/ bo nie znáią onego ktory mie posłał. 21
Bym był nie przyszedł/ á nie mowił im/ grzechuby nie mieli/ ále teraz wymowki nie máią z grzechu swego. 22
Kto mie nienawidźi/ y Oycá mego nienawidźi. 23
Bym był vczynkow nie czynił miedzy nimi/ ktorych żaden inszy nie czynił/ grzechuby byli nie mieli/ ále teraz y widźieli/ á máią w nienawiśći/ y mnie/ y Oycá mego. 24
Ale áby sie nápełniły słowá/ ktore w zakonie ich nápisáne są: Iż mie w nienawiśći mieli dármo. ☜ 25

Sup:13. ♈ 16
Mat:10. ♈ 24
Luc: 6. ♈ 40
Mat:24. ♈ 9.
Psa:24. ♈ 19.
Luc:24. ♈ 49

☞ A gdy przyidźie poćieszyćiel/ ktorego ia wam poślę od Oycá/ Duchá prawdy/ ktory od Oycá pochodźi/ on świádectwo wyda o mnie/ 26
y wy świádectwo wydaćie/ bo od początku zemną iesteśćie. 27

Kápit: 16.

¶ Pan JEzus swoie ćieszy przed swoim odeśćiem/ ktorym też od świátá prześládowánie przyszłe opowiáda.

TEm wam rzeczy mowił/ ábyśćie śie nie gorszyli. 1
Będą was wyłączáć z boźnic/ ále przychodźi godźiná/ iż kożdy ktory was zábiie/ będźie mniemał/ żeby posługę/ vczynił BOgu/ 2
á toć wam będą czynić/ iż nie ználi Oycá áni mnie. 3
Alem wam to powiedźiał/ ábyśćie gdyby przyszłá godźiná wspomnieli/ iżem ia wam powiádał. A tegomći wam z przodku nie powiádał/ iżem zwámi był. ☜ 4

5 ☞ A teraz ide do tego ktory mie posłał/ á záden mie z was nie pyta: Dokad idzieß? Ale
6 izem wam te rzeczy mowił/ ſmutek nápełnił ſerce wáße.
7 Alec ia wam prawde powiádam/ pożytecznoć wam to/ ábym ia odßedł/ bo gdzie bym nie odßedł/ Pocießyciel nie przyidzie do
8 was/ ále ieſli odeyde/ poſle go do was. A gdy przyidzie on/ bedzie karał świát z grzechu/ y z
9 ſpráwiedliwośći/ y z ſadu. Z grzechu mowie/ iż nie vwierzyli w mie: á z
10 ſpráwiedliwośći/ iż do Oycá ide/ á iuż mie nie vyzrzyćie: á z ſadu iż Kſia-
11 że tego świátá iuż ieſt oſadzone. Ießcze wam wiele rzeczy mam powiá-
12 dác/ ále nie mozećie teraz znośić. A gdy przyidzie on Duch prawdy/ náu-
13 czy was wßelákiey prawdy/ boć nie bedzie ſam od ſiebie mowił/ ále cokol-
14 wiek vſłyßy/ bedzie mowił/ y rzeczy przyßłe zwiáſtuie wam. On mnie obiáśni/ bo z moieg weźmie y opowie wam.
15 ☞ Wßyſtkie rzeczy ktorekolwiek ma Oćiec/ moie ſa: przetom powiedział/ iż z mego weźmie/ y opowie wam.

16 ☞ Máluczko/ á iuż mie nie vyzrzyćie: á záś máluczko/ á vyrzyćie mie/ ábowiem ide do Oycá.
17 Mowili tedy Zwolennicy iego ieden do drugieg. Coż to ieſt/ że nam powiáda: Máluczko á nie vyrzyćie mie: y záśie máluczko/ á vy-
18 rzyćie mie/ á iż ide do Oycá? Mowili tedy/ coż to ieſt/ że nam mowi/ máluczko? niewiemy co powiáda.
19 Pobaczył tedy JEzus/ iż go chćieli ſpytac/ y rzekł im: O tym gadaćie miedzy ſoba/ izem rzekł: Máluczko/ á nie vyzrzyćie mie/ y záśie máluczko y vyrzyćie mie.
20 Záprawde záprawde powiádam wam/ że wy bedziećie płákáć y łkáć/ ále świát bedzie ſie rádował: wy ſie bedziećie fráſowáć/ ále ſmutek wáß obroći ſie w rádość.
21 Niewiáſtá gdy rodzi/ mać fráſunek/ iż przyßłá iey godziná: ále gdy porodzi dziecie/ iuż nie pámieta vćiſku od rádośći/ że ſie národził człowiek ná świát.
22 A ták y wy teraz ſmutek maćie/ ále was záśie vyzrze/ y rozráduie
23 ſie ſerce wáße/ á rádośći wáßey żaden nie odeymuie od was. ☞ A w on dzień nie bedziećie mie pytáć niocz.

Sup.14 ℣ 13. Mat: 7. ℣ 7. & 21. ℣ 22. Mar: 11 ℣ 24. Luc: 11. ℣ 9. Iacob: 1. ℣ 5.

☞ Záprawde záprawde powiádam wam Bedziećieli o co prośić Oycá w Jmie moie/ da wam.
24 Dotychmiaſt nie prośiliśćie niocz w Jmie moie. Prośćie/ á weźmiećie/ áby rádość wáßá byłá zupełna.
25 Tem wam rzeczy w przypowieśćiách mowił. Przychodzi godziná/ gdy do was bede nie w przypowieśćiách mowił/ ále iáwnie wam zwiáſtuie o
26 Oycu moim. W on dzień bedziećie prośić w Jmie moie: á nie mowiec wam/ że ia Oycá
27 bede prośił zá was/ bo was ſam Oćiec miłuie/ iześćie wy mnie miłowáli: y vwierzy-
28 liśćie zem od Bogá wyßedł. Wyßedłem od Oycá/ á przyßedłem ná świát: záś teź opußczam świát/ á ide do Oycá.
29 Rzekli mu Zwolennicy iego: Oto teraz iáwnie mowiß/ á żadneg przy-
30 słowia nie powiádaß. Teraz wiemy że wßyſtko wieß/ á nie trzebáć żeby
31 cie kto pytał. Stad wierzymy/ iżeś od Bogá wyßedł. ☞ Odpowie-

dział

dział im JEzus: Dopiero wierzycie? Oto przychodźi godźiná/y iuż przyszłá/żebyśćie śie rozpierzchneli/ káżdy do swego włásnego/ á mnie sámego 32
Ma:26 ✗ 31. Mar:14 ✗ 27. zostáwili: ále nie iestem sam/ bo Oćiec zemną iest. Tem wam rzeczy mowił/ ábyśćie we mnie pokoy mieli. Ná świećie bedźiećie mieć vćisk/ ále bądźćie dobrey nádźieie/ iamći zwyćiężył świát. 33

Kápit: 17.

Modlitwá Chrystusowá do Oycá/á obiáśnienie obudwu/y zá zwolenniki/y zá te ktorzy mieli weń vwierzyć/áby byli záchowáni ode złego/á żeby wszyscy byli wiednośći/ iżeby świát poznał/ iż był posłány od Oycá.

TE rzeczy mowił Jezus: potym podnioszszy oczy ku niebu/rzekł: Oycze/przyszłá godźiná/ obiáśń Syná swego/áby ćie Syn twoy obiáśnił. 1
Mat:28. ✗ 18. Jákoś mu dał moc nád wszelkim ćiáłem/áby wszystkim ktoreś dał iemu/dał im żywot wieczny. 2 A ten iest żywot wieczny/áby ćie poználi sámego Bogá prawdźiwego/y ktoregoś posłał JEzusá CHRYstusá. 3 Jam ćiebie obiáśnił ná źiemi/spráwym dokonał ktoraś mi był poruczył czynić. 4 A teraz obiáśń mie ty Oycze v sámego śiebie/ iásnośćią ktoram miał/ przedtym niż świát był v ćiebie. 5 Oznaymiłem Jmie twoie ludźiom ktoreś mi dał z świátá. 6 Twoi byli/ y mnieś ie dał/y słowá twoie chowáli. Teraz poználi/iż wszystkie rzeczy ktoreś mi dał/od ćiebie są: 7 bom im dał słowá ktoreś ty mnie dał/á oni przyięli/y poználi prawdźiwie/iżem od ćiebie wyszedł/y vwierzyli żeś ty mnie posłał: 8 Ja zá nimi proszę. Nie proszę zá świátem/ ále zá temi ktoreś mi dał/ ábowiem twoi są. 9 A moie wszystkie rzeczy twoie są/y twoie moie są: y iestem obiáśnion w nich. 10 Y iuż nie iestem ná świećie/ á ći ná świećie są/ y ia do ćiebie idę. 11 Oycze świety/ záchoway ie w imie twoie/ ktoreś mi dał/ áby byli iedno iáko y my.
Infr:18. ✗ 9. Psa:40 ✗ 10. & 108. ✗ 8. Gdym był z nimi/ iam ie chował w imie twoie. 12 Ktoreś mi dał/strzegłem ich/ y żaden z nich nie zginął/ chybá syn zátrácenia/áby śie pismo wypełniło. A teraz do ćiebie idę/ á te rzeczy mowię ná świećie/áby mieli rádość moie wypełnioną w sobie. 13 Jam im dał słowá twoie/á świát ie w nienawiśći miał/iż nie są z świátá/iáko y ia nie iestem z świátá. 14 Nie proszę ábyś ie wźiął z świátá / ále ábyś ie záchował odezłego. 15 Nie sąć z świátá/ iáko y ia nie iestem z świátá. 16 Poświęć ie w prawdźie. Mowá twoiá/ prawdá iest. 17 Jákoś ty mnie posłał ná świát/ ták y ia posłałem ie ná świát. 18 Azá nie ia śie poświęcam sámeg/áby y oni byli poświeceni w prawdźie. 19 A nie tylko zá nie proszę/ále y zá one ktorzy máią vwierzyć w mie przez słowo ich/ 20 żeby wszyscy iedno byli/ iáko ty Oycze we mnie/á ia w tobie: áby też y oni w nas iedno byli/áby wierzył świát iżeś ty mnie posłał. 21 Y ia dałem im obiáśnienie ktoreś ty mnie dał: áby byli iedno/iáko y my iedno iesteśmy. 22 Ja w nich/á ty we mnie/áby byli dokonáni w iedno/á żeby poznał świát/iżeś ty mnie posłał/iżeś ie miłował/ iákoś y mnie miłował. 23 Oycze/te ktoreś mi dał/chcę/ áby gdźie ia iestem y oni byli zemną. 24 Aby widźieli iásność moię ktoraś mi dał/iżeś mie miłował przed postánowienim świátá. Oycze spráwiedliwy/ świát ćie nie poznał/ álem ia ćiebie poznał: 25 y ći poználi iżeś ty mnie posłał. Y oznaymiłem im Jmie twoie/y oznaymię: 26 żeby miłość ktoraś ty mnie vmiłował w nich byłá/ á ia w nich.

Kápit: 18.

Historya Męki Páná Chrystusowey/od wydánia y poimánia w Ogroycu/áż do wypuszczenia Barábaszá zbrodniá.

Te

1 Te rzeczy wymowiwszy Jezus / wyszedł z Zwolenniki swoimi zá strumień Cedron / gdzie był 2 ogrod/do ktorego wszedł sam y Zwolennicy iego. A wiedział y Judasz ktory go wydał/ ono mieysce: że często Jezus zchadzał sie tám 3 z Zwolennikámi swoimi. Judasz tedy wziąwszy rote/y od Biskupow y Fáryzeuszow słuzebniki/przyszedł tám z láterniámi/y pochod-4 niámi / y z orężem. Wiedząc tedy JEzus wszystkie rzeczy ktore nań miáły przyść/wy-5 stąpił y rzekł do nich: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: JEzusá Názáráńskiego. Rzekł im Jezus: Ja iestem. 6 A stał też y Judasz ktory go wydawał z nimi. Gdy im tedy rzekł: Ja ie-7 stem/poszli wstecz/y popádáli ná ziemię. Spytał ich zás powtore. Kogo 8 szukacie? A oni rzekli: Jezusá Názáráńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam/ że ia iestem/ á ták iesliż mnie szukacie/ dopuśćcież tym 9 odeyść. Aby sie wypełniły słowá ktore mowił: Iż ktoreś mi dał/nie strácilem z nich żadnego.

Mat:26. ℣ 36
Mar:14 ℣ 32
Luc:22. ℣ 39
2 Re:15. ℣ 23
Mat:26 ℣ 47
Mar:14 ℣ 43
Luc: 22 ℣ 47
Sup:17. ℣ 12

10 Tedy Symon Piotr máiąc miecz/dobył go y vderzył ná Biskupiego sługę/y vciął mu vcho práwe. A było imie słudze Málchus. Tákże 11 JEzus rzekł do Piotrá: Włoż twoy miecz w poszwy. Kielichá ktory mi dał Oćiec/niechceszbym gi pił? 12 Rotá tedy/ y Rotmistrz/y służebnicy Żydowscy poimáli JEzusá/ y związáli 13 go/y przywiedli napierwey do Annaszá. Abowiem był świekier Káiffaszow/ktory był Bi-14 skupem onego roku. A był Káiffasz/ on ktory był dał rádę Żydom/ iż potrzeb iest áby ieden 15 człowiek vmárł zá lud. Szedł też zá Jezusem Symon Piotr/y drugi zwolennik. A ten zwo-16 lennik był znáiomy Biskupowi/y wszedł z Jezusem do dworu Biskupiego. A Piotr stał przede drzwiámi. Wyszedł tedy on drugi Zwolennik ktorego znał Biskup/ á 17 rzekł odźwierney/ y wwiodł Piotrá. Tedy rzekłá Piotrowi dziewká odźwierna. Aboś y ty z Zwolennikow tego człowieká? Rzekł on: Nie ie-13 stem. Stali tedy służebni y słudzy v węgla/ bo było zimno: y grzali sie/ á 19 Piotr też stał y grzał sie z nimi. Tedy Biskup pytał Jezusá o Zwolenniki 20 y o náuce iego. Odpowiedział mu Jezus: Ja mowiłem świátu iáwnie/ iam záwsze náuczał w Bożnicy/ y w Kośćiele/ tám gdzie sie wszyscy Ży-21 dowie zchodzą/á táyniem nic nie mowił. Czemu mie pytasz? Pytay tych 22 ktorzy słucháli com im mawiał / oto ći wiedzą com ia mowił. A gdy te słowá wymowił / ieden z tych co tám stali służebnikow / wyćiął policzek 23 JEzusowi/mowiąc: Ták to odpowiádasz Biskupowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeslim źle mowił/day świádectwo o złym: á iesli dobrze/cze-24 mu mie biiesz? Odesłał go tedy Annasz związánego/do Káiffaszá Bisku-25 pá. A stał Symon Piotr/á grzał sie. Rzekli tedy do niego: Czyliś y ty iest ze Zwolennikow iego. Záprzał Piotr/ á rzekł: Nie iestem. Potym mu 26 rzekł ieden z Biskupich sług/powinowáty onego ktoremu vciął Piotr vcho:

Luc: 3. ℣ 2
Sup:11. ℣ 49
Mat:26 ℣ 58
Mar:14 ℣ 54
Luc:22. ℣ 54
Mat:25. ℣ 57
Mar:14 ℣ 53
Luc:22 ℣ 34
Mar:26 ℣ 69
Mar:14 ℣ 67
Luc:22. ℣ 56

á zazem ia ciebie nie widział z nim w Ogroycu? Zás ſie tedy záprzał 27
(Mat:27.℣ 2. Mar:15.℣ 1. Luc: 23.℣ 1. Act:10.℣ 28 & 11.℣ 3.)
Piotr/á nátychmiaſt kur zápiał. A przywiedli zás Jezuſá od Káiffaſzá ná 28
Ratuſz/á było to ráno/ále ſámi nie weſzli ná Ratuſz/áby ſie byli nie ſplu-
gáwili/ á to żeby pożywáli Báránká wielkonocnego. A dla tego wyſzedł 29
do nich Piłat z Ratuſzá/y rzekł: Co zá żałobę przynośićie ná teg człowie-
ká? Odpowiedźieli/y rzekli mu: Być ten nie był złoczyńcą/nie wydálibyſ- 30
my go tobie. Tedy im rzekł Piłat: Weźmćieſz wy go/ á wedle wáſzego 31
práwá/oſądźćie go. Rzekli mu Zydowie: Nam ſie nie godźi nikog zábić.
(Mat:20.℣ 19 Mat:27.℣ 11 Mar:15.℣ 2. Luc:23.℣ 4.)
Aby ſie wypełniły słowá JEzuſowe / ktore powiádał / dáiąc znáć ktorą 32
śmierćią miał vmrzeć. Potym Piłat wſzedł zás ná Ratuſz/y przyzwa- 33
wſzy Jezuſá/ rzekł mu: Tyżeś ieſt krol Zydowſki? Odpowiedźiał Jezus: 34
Sam to od śiebie mowiſz/ czyli ć inni powiádáli o mnie. Odpowiedźiał 35
Piłat: Azam ći ia Zyd? Narod twoy/y Biſkupowie wydáli mi ćie/ coś
vczynił. Odpowiedźiał Jezus: Kroleſtwo moie nie ieſt z teg świátá: być 36
z thego świátá było Kroleſtwo moie / wżdyćby byli ſłużebnicy moi bili
ſie o mie/ ábym nie był wydan Zydom / ále teraz Kroleſtwo moie nie ieſt
z tąd. Rzekł mu tedy Piłat: Owaś ty wżdy Krol? Odpowiedźiał mu 37
Jezus: Ty powiádaſz/ iżem ia ieſt Krolem. Jam ſie ná to národźił/ y ná
tom przyſzedł ná świát/ábym świádectwo wydał prawdźie. Káżdy kto
ieſt z prawdy/ ſłucha głoſu moiego. Rzekł mu Piłat: Co ieſt prawdá? A 38
rzekſzy to/wyſzedł záśie do Zydow/y rzekł im: Ja w nim żadney przyczy-
(Mat:27.℣ 15 Mar:15.℣ 6. Luc:23.℣ 17)
ny nie náyduię. Ale ieſt ten zwyczay v was/ żebym wam iednego wypu- 39
śćił ná Wielkanoc. Chcećieſz tedy że wam wypuſzczę Krolá Zydow-
ſkiego? Záwołáli záśie wſzyſcy/mowiąc: Nie tego/ále Bárábaſzá. A był 40
to Bárábaſz łotr.

Kápit: 19.

¶ Od biczowánia áż do z Krzyżá zdięćia Męki Páńſkiey/hiſtorya.

(Mat:27.℣ 27 Mar:15.℣ 16)
TEdy Piłat wźiąwſzy Jezuſá/ vbiczował go. A 1
żołnierze vplotſzy koronę z ćierniá/włożyli ná głowę iego/y o- 2
dźiali go w ſzátę páwłoczáną. Potym przyſtępowáli k niemu/ 3
y mowili: Badź pozdrowion Krolu Zydowſki/ y wyćináli mu policzki.
Wyſzedł potym zás Piłat z Ratuſza/y rzekł im: Oto go wam wywodzę 4
ná dwor/ábyśćie wiedźieli/żeć w nim żadney przyczyny nie náyduię. Wy
ſzedł tedy JEzus ná dwor/nioſąc koronę ćierniową/y páwłoczáne odźie- 5
nie. A rzekł im Piłat: Oto człowiek. A gdy go vyzrzeli Biſkupowie y 6
ſłużebnicy/krzyczeli/mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go. Rzekł im Piłath:
Weźmćie go wy/vkrzyżuyćieſz: bo ia w nim nie náyduię przyczyny. Od-
powiedźieli mu Zydowie: My mamy Zakon/ á według Zakonu ma vm- 7
rzeć. Bo ſie Synem Bożym czynił. Gdy vſłyſzał Piłat te słowá/tym ſie 8
więcey zlekł. Tedy wſzedł zás ná Ratuſz/y rzekł do Jezuſá. Skądześ ty? 9
Ale Jezus nie dał mu odpowiedźi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mowiſz do 10
mnie? niewieſz że mam moc ćiebie vkrzyżowáć/y mam moc wypuśćić ćie?
Odpowiedźiał Jezus: Nie miałby mocy przećiwko mnie żadney/być nie 11
było dano z wierzchu. A przetoż ten ktory mie tobie wydał/wietſzy grzech
ma. A od tego czáſu ſtárał ſie Piłat/ ábygo wypuśćił. Ale Zydowie wo- 12
łáli/mowiąc: Jeſli tego wypuśćiſz/ nie ieſteś przyiaciel Ceſarſki. Káżdy
kto ſie krolem czyni/ przećiwia ſie Ceſarzowi. A Piłat potym gdy vſły- 13
ſzał te słowá/wywiodł ná dwor JEzuſá/y vſiadł ná ſtolcu ſądowym/ná
mieyſcu ktore zową Litoſtratos/ á po Zydowſku Gábbátá. A było goto- 14
wánie

wánie Wielkonocne/iákoby o ßostey godzi-
15 nie/y rzekł do Zydow: Oto krol wáß. A oni
wołáli: Weźm/ weźm/ vkrzyżuy go. Rzekł
im Piłat: Królá wáßego vkrzyżuię? Od-
powiedzieli Biskupi: Nie mamy Królá/tyl
16 ko Cesarzá. Tákże tedy wydał go im/ áby
był vkrzyżowan. Wzięli tedy IEzusá/ y
17 wywiedli go. A niosąc sobie krzyż/ wyßedł
ná ono mieysce/ktore zową Trupia głowá/
18 á po Zydowsku Golgotá/támże go vkrzyżo-
wáli/á z nim innych dwu/y z tąd y z owąd/
19 á we śrzodku Jezusá. Nápisał też y napis
Piłat/ y postáwił ná krzyżu. A było nápi-
20 sano/ IEzus Názárański Krol Zydowski. Ten napis czytáło wiele Zy-
dow: bo blisko miástá było mieysce/ná ktorym vkrzyżowano Jezusá. Aby
21 ło nápisano po Zydowsku/ po Grecku/ y po Łácinie. Tedy Biskupowie
Zydowscy mowili Piłatowi: Nie piß Krol Zydowski/ ále iż on powie-
22 dział: Jestem Krolem Zydowskim. Odpowiedział Piłat: Com nápisał
23 tom nápisał. Zołnierze lepák gdy go vkrzyżowáli/ wzięli odzienie iego/
y vczynili czterzy częśći/ káżdemu żołnierzowi część/ y suknią. A byłá su-
24 kniá nie zßyta/ále od wierzchu byłá wßystká vtkána. Mowili tedy ieden
do drugiego: Nie rozrzynaymy iey/ále rzućmy o nię los/czyiáby byłá. Aby
sie wypełniło pismo/ ktore mowi: Rozdzielili miedzy śie odzienia moie/
á o odzienie moie rzucáli los. A żołnierze tedy te rzeczy vczynili.

Mat:27.v33. Mar:15.v22. Luc:23.v33. Mat:27.v35. Mar.15.v24. Luc:23.v34. Psal:21.v19.

25 Stáli też wedle krzyżá Jezusowego/má-
tká ieg/ y śiostrá mátki iego/ Márya Kleo-
ffásowá/ y Márya Mágdálená. A ták gdy
26 vyzrzał Jezus mátkę/ y Zwolenniká stoiące-
go ktorego miłował/ rzekł do mátki swoiey:
27 Niewiásto/ oto syn twoy. Potym rzekł do
Zwolenniká: Oto mátká twoiá. Y od teyże
godziny wziął ią Zwolennik zá swoię.

28 Potym wiedząc Jezus/ że sie iuż wßystko
wykonáło/áby sie skonáły pismá/rzekł: Prá-
29 gnę. Leżáło tedy tám naczynie pełne octu.
Tákże oni wziąwßy gębkę nápoioną octem/
obłożywßy ią Hizopem/przytulili do vst ie-
30 go. A gdy Jezus skosztował octu/rzekł: Dokonáło sie iest. Y nákłoniwßy
31 głowę/ podał duchá. Tedy Zydowie/iż był dźień gotowánia/áby nie zo-
stáły ná krzyżu ciáłá ná Sobotę/bo był to dźień wielki Sobotni/ prosili
32 Piłatá/áby były połamáne ich kośći/á potym ie zdięto. Tákże przyßli żoł-
nierze/ y połamáli w pierwßym kośći/y onego drugieg ktory vkrzyżowan
33 był z nim. Ale gdy przyßli do Jezusá/ iáko pobaczyli iż iuż vmárł/ nie łá-
34 máli w nim kośći/ ále ieden z żołnierzow otworzył włocznią bok iego/ á
35 nátychmiast wyßłá krew y wodá. A ten kto widźiał/świádectwo dał/ á
prawdziwe iest świádectwo iego. Y ten wie/ iż prawdziwe rzeczy po-
36 wiáda: ábyśćie y wy wierzyli. Abowiem te sie rzeczy stáły/żeby sie pismo
37 wypełniło. Kośći w nim nie złamiećie. Y záś drugie pismo powiáda:
Vyzrzą w ktorego bodli. ☞
38 ☞ A potym prośił Piłatá Jozeff z Arymátyey/przeto że był Zwolenni-
kiem Jezusowym/ále potáiemny/ dla boiáźni Zydow/ áby zdiął ciáło Je-

Psal:68.v22. Exo:12.v46. Num:9.v12. Zac:12.v10. Mat:27.v57. Mar:15.v42. Luc:23.v50.

zuſowe. Y dopuśćił mu Piłat. Tákże przyſzedł/ y zdiął ćiáło Jezuſowe.

Sup: 3. ℣ 1. & 7. ℣ 50.

Przyſzedł też y Nykodem/ ktory był przyſzedł do Jezuſá w nocy pierwey/ 39
niośąc zmieſzánie Mirry y Aloes/ iákoby ſto funtow. Wźieli tedy ćiáło 40
Jezuſowe/y vwinęli ie w prześcierádłá z zioły wonnemi/iáko ieſt obyczay
chowáć ſie Zydom. Y był ná onym mieyſcu gdźie go vkrzyżowano ogrod 41
á w ogrodźie grob nowy/ w ktorym ieſzcze nikt nie leżał. Tám tedy / dla 42
dniá gotowánia Zydowſkiego/iż bliſko był grob/ włożyli Jezuſá.

Kápit: 20.

Chryſtus po ſwym zmartwychwſtániu obiáwił/á vkazał ſie wielom/Zwolennikom Duchá świętego dáie/ku odpuſzczániu grzechow/ Tomás dotknąwſzy ſie ćiáłá Chryſtuſowego/vwierzył.

Mat: 28. ℣ 1. Mar: 16. ℣ 1. Luc: 24. ℣ 1.

PIerwſzego tedy dniá po So- 1
bocie / Márya MAGdálená przy-
ſzłá ráno do grobu/poki ieſzcze ciem-
no było : y vyźrzáłá że odięto kámień od grobu.
Bieżawſzy tedy/ przyſzłá do Symoná Piotrá/ 2
y do drugiego Zwolenniká / ktorego miłował
Jezus/y powiedźiáłá im. Wźięlić Páná z gro-
bu/á niewiemy gdźie go położyli. Wyſzedł tedy Piotr/y on drugi Zwo- 3
lennik/y przyſzli do grobu. A bieżeli obá poſpołu. A on drugi Zwolennik 4
vprzedźił biegiem Piotrá/y przyſzedł pierwey do grobu. A gdy ſie náchy- 5
lił/vyźrzał położone prześcierádłá/ wſzákże iednák nie wſzedł. Przyſzedł 6
potym Symon Piotr idąc zá nim / y wſzedł do grobu/ y vyźrzał przeście-
rádłá położone / y chuſtkę ktora byłá ná głowie iego/ nie z prześcierádły 7
położoną/ ále oſobno zwinioną ná iedno mieyſce. Tedy potym wſzedł y 8
on drugi zwolennik/ktory był pierwey przyſzedł do grobu/y widźiał/y v-
wierzył : bo ieſzcze niewiedźieli piſmá/ że miał zmartwych wſtáć. 9
Odeſzli tedy zás Zwolennicy do ſamych śiebie. 10

Mat: 28. ℣ 1. Mar: 16. ℣ 5. Luc: 24. ℣ 4.

A Márya ſtáłá v grobu zewnątrz/ płácząc. A gdy ták płákáłá/ ná- 11
chyliłá ſie/y poyźrzáłá do grobu : y vyźrzáłá dwu Angiołow w bieli śie- 12
dzących/ iednego w głowách/ á drugiego w nogách/gdźie było położone
ćiáło Jezuſowo. Y rzekli oni k niey : Niewiáſto czemu płáczeſz? Rzekłá 13
im: Jż wźięli Páná moiego/á niewiem gdźie go położyli. To gdy rzekłá/ 14
obroćiłá ſie zá ſię/ y vyźrzáłá Jezuſá ſtoiącego/ á niewiedźiáłá by był Je-
zus. Y rzekł do niey Jezus: Niewiáſto czemu płáczeſz? Kogo ſzukaſz? Oná 15
máiąc zá to żeby Ogrodnik był/rzekłá do niego: Pánie/ ieſliś go ty wźiął
powiedz mi gdźieś go położył/ á ia go wezmę. Rzekł iey Jezus: Márya. 16
A oná ſie obroćiwſzy/rzekłá mu: Rábboni/co ſie wykłáda Miſtrzu. Rzekł 17
iey Jezus: Nie tykay ſie mnie/bom ieſzcze nie wſtąpił do oycá moiego. Ale
idź do bráćiey moiey/á powiedz im. Wſtępuię do Oycá mego/y do Oycá
wáſzego. Bogá moiego/ y Bogá wáſzego. Przyſzłá tedy Márya Mág- 18
dálená opowiádáiąc Zwolennikom/żem ći widźiáłá Páná/ á te mi rzeczy
powiedźiał.

Mar: 16. ℣ 14 Luc: 24. ℣ 36 1. Cor: 15. ℣ 5.

Gdy było wieczor onego dniá pierwſzego po Sobocie/á drzwi były 19
zámknione/ gdźie ſie byli Zwolennicy zebráli/boiąc ſie Zydow. Przyſzedł
Jezus/y ſtánął w pośrzodku/á rzekł im: Pokoy wam. A gdy to rzekł/vká- 20
zał im ręce/y bok. Rozrádowáli ſie tedy Zwolennicy/ vyrzawſzy Páná.
Rzekł potym zás do nich: Pokoy wam. Jáko mię poſłał Oćiec / ták y ia 21
was poſyłam. To rzekſzy/tchnął ná nie/á rzekł im: Bierzćie Duchá świę- 22
tego:

Mat: 18. ℣ 18.

Ktorym odpuśćićie grzechy/ będą im odpuſzczone : á ktorymbyśćie 23
zátrzymáli/zátrzymáne będą.

A Tho-

24 ☞ A Thomaſz ieden ze dwunaśćie/ rzeczony Bliźniec/ nie był z nimi kiedy przyſzedł JEzus. 25 Powiedźieli mu tedy drudzy zwolennicy: Widźieliſmy Páná. A on im rzekł: Nie vyźrzeli w iego ręku przebićia gwozdźiowego/ á nie wpuſzczę pálcá mego tám gdźie były gwozdźie/ á nie włożę ręki mey w bok iego/ nie vwierzę. 26 A po oſmi dniách/ byli też záś Zwolennicy iego wewnątrz y Thomaſz z nimi. Przyſzedł tedy Jezus drzwiámi zámknionemi/ y ſtánął we śrzodku/ y rzekł im: Pokoy wam. 27 Potym rzekł Thomaſzowi: Włoż tu pálec twoy/ á oglądáy ręce moie/ y wyćiągni rękę ſwoię/ wpuść ię w bok moy/ á nie bądź niedowiárkiem/ ále wiernym. 28 Odpowiedźiał Thomaſz/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy. 29 Rzekł mu JEzus: Iżeś mię widźiał Thomaſzu/ vwierzyłeś: Błogoſłáwieni ktorzy nie widźieli/ á vwierzyli. 30 ☞ Wiele y inych známion czynił Jezus przed oblicznośćią Zwolennikow ſwoich/ ktore nie ſą nápiſane w tych kśięgách. 31 A te nápiſane ſą/ ábyśćie vwierzyli/ iż JEzus ieſt Chryſtus Syn Boży: á żebyśćie wierząc żywot mieli w Imię iego. ☞

infra 21. ✗ 25

Kápit: 21.

§ Pan Chryſtus ſię Zwolennikom v morzá Tyberyádſkiego okazał/ Piotrá trzy kroć ſpytawſzy iákoby go miłował/ poruczył mu trzodę ſwoię.

1 NOtym ſię záś obiáwił JEzus Zwolennikom v morzá Tyberyádſkiego. A obiáwił ſię ták. 2 Byli poſpołu Symon Piotr/ y Thomaſz rzeczony Bliźniakiem/ y Náthánáel ktory był z Chany Gálileyſkiey/ y ſynowie Zebedeuſzowi/ y drudzy dwá ze Zwolennikow iego. 3 Rzekł im Symon Piotr: Poydę ryb łowić. Rzekli do niego: Poydźiemy y my z tobą. Szedſzy tedy/ wſtąpili w łodź: á oney nocy nic nie poimáli.

Sup: 1. ✗ 45. Mat: 4. ✗ 21. Marci 1. ✗ 19

4 A gdy było ráno/ ſtánął Jezus ná brzegu/ wſzákoż nie poználi Zwolennicy żeby był Jezus. 5 Rzecze do nich JEzus: Dźieći/ maćie co ku iedzeniu? Odpowiedźieli mu: Nie. 6 Rzekł im: Zárzuććie ná práwą ſtronę łodźi śieć/ tedy naydźiećie. Zárzućili tedy/ y niemogli iey iuż ćiągnąć przed wielkośćią ryb. 7 Rzecze tedy on Zwolennik ktorego miłował Jezus do Piotrá: Pan ieſt. Vſłyſzawſzy Symon Piotr/ iż Pan ieſt/ okrył ſię ſuknią: bo był nági/ y puśćił ſię w morze. 8 Ale drudzy Zwolennicy przypłáwili ſię ná łodźi/ bo nie dáleko byli od brzegu/ ále iákoby ná dwie śćie łokći/ ćiągnąc z ſobą śieć z rybámi. 9 Jáko tedy ſkoro wyśiedli ná źiemię/ vyźrzeli węgle nałożone/ y rybę ná nim położoną/ y chleb. 10 Rzekł im JEzus: Przynieśćie tych ryb/ ktoreśćie poimáli teraz. 11 Wſtąpił Symon Piotr/ y wćiągnął śieć ná brzeg/ pełną wielkich ryb/ ſto pięćdźieśiąt y trzy. A choć ich ták wiele było/ przedśię nie rwáłá ſię śieć. 12 Rzekł im Jezus: Chodźćie/ obiedwayćie. A żaden z tych ktorzy tám śiedźieli/ nieśmiał go ſpytáć: Ktoś ty ieſt? Wiedząc iż Pan

Luc: 5. ✗ 5.

ieſt. A przyßedßy JEzus/ wziął chleb/y dawał im/y rybę takież. To iuż trzeci raz obiáwił ſie ieſt JEzus Zwolennikom ſwoim / po zmartwych= wſtániu ſwoim. ☞ 13 14

Ioan. 21. ☞ Gdy było po obiedzie/rzekł Symonowi Piotrowi JEzus: Symo= nie Janow/miłuieß mie wiecey nizli ći? Rzekł mu: Owßem Pánie/ ty wieß że ćie miłuię. Rzekł mu: Pás báránki moie. Rzekł zás do niego: Symonie Janow/miłuieß mie? Rzekł Piotr: Owßem Pánie/ty wieß że 2.Pet.1.✗14. ćie miłuię. Rzekł mu Jezus: Pás báránki moie. Rzekł do niego trzeci raz: Symonie Janow/miłuieß mie? Záſmucił ſie Piotr/ że mu to rzekł trzeci raz: Miłuieß mie? A rzekł mu: Pánie/ ty wßyſtko wieß/ ty wieß iż ćie miłuię. Rzekł mu JEzus: Páſże owce moie. Zaprawdę záprawdę po= wiádam tobie / gdyś był młodßym / opáſowałeś ſie / y chodziłeś gdźieś chćiał: ále gdy ſie ſtárzeieß/podnieśieß ręce twoie/á drugi ćie opáße/y po= wiedzie gdźie ty niezechceß. A to mowił/ dáiąc znáć ktorą śmierćią miał obiáśnić Bogá. ☞ 15 16 17 18 19

Sup. 13.✗23. ☞ A gdy to powiedźiał/rzekł mu: Podź zá mną. Obroćiwßy ſie Piotr/ vyźrzał onego Zwolenniká ktorego miłował Jezus/á on idźie zá nim/kto= ry też leżał przy Wieczerzy ná pierśiách iego / y ktory mowił: Pánie/ kto ieſt co ćie wyda? Tego tedy gdy vyźrzał Piotr/ rzekł do JEzuſá: Pánie/ á ten co? Rzekł mu Jezus: Ták chcę áby trwał dokąd nie przyydę/ co to= bie do tego / ty podź zá mną. Wyßłá thedy tá rzecz miedzy bráćią/ że on Zwolennik nie miał vmrzeć. Ano nie rzekł mu Jezus/żeby niemiał vmrzeć: ále chcę áby ták trwał dokąd nie przyydę/ co tobie do tego? Tenći to ieſt Zwolennik/ktory świádectwo dáie o tych rzeczách/ y nápiſał ie/ á wiemy iż prawdźiwe ieſt świádectwo ieg. ☞ A ieſt inych wiele rzeczy ktore czy= Sup. 20.✗30 nił JEzus. Ktore by miano piſáć káżdą z oſobná/mam zá to/żeby áni ſam świát mogł w ſobie zámknąć kśiąg/ ktoreby miáły być piſáne. 20 21 22 23 24 25

☞ Koniec Ewángeliey Swiętego Jáná.

Laudabile

s. i sam swiat / Xstus Pan wiele czynił, i mowił, czego nienapisano

Przedmowá ná Dźieie Apoſtolskie.

LVkaß z Antyochiey narodu SYriyſkiego/ ktorego pochwá= lenie opiewa Ewangelia/ był w Antyochiey wybornym á zacnym lekárzem/tudźież y Zwolennikiem Apoſtołow Chryſtuſowych. Potym áż do wyznánia/náśládował Páwłá Apoſtołá/bez wßey przygány w dźiewic= twie trwáiąc/wolał ták BOgu ſłużyć. Ten máiąc ośmdźieśiąt y cztery láta/vmárł w Bityniey/będąc pełen Duchá świętego. Tenże też zá po= wodem Duchá świętego / w Grecyey piſząc Ewángelią Grekom/ tym ktorzy byli vwie= rzyli/wćielenie Páná Chryſtuſowe/ prawdźiwym á wiernym opiſániem/vkazał/ y do= wiodł że z pokolenia Dawidowego poßedł. Potym ſłußnie mu to było pozwolono/ áby też piſał dźieie Apoſtolſkie/iáko po wſtąpieniu Chryſtuſowym do Nieba/ y po zginieniu ſyná Zátrácenia/ zá modlitwą ſwą Apoſtolſką/ loſem wybránia Páńſkiego wypełnił ſie poczet. Aby ſie potym Páwłem dźieie Apoſtolſkie zámknęły / ktorego Pan ſobie obrał/ gdy długo ná ośćień wierzgał. To wßyſtko Lukaß wolał tym co w Bogá wierzą krotko okázáć y wypiſáć/niż ſie długo tym báwić/wiedząc iż oracz ten co robi/ pierwey z ſwych vżytkow ma pożywáć. Tego Lukáßá ták łáſká Páńſka zewſząd náśládowáłá/ że nie tylko ćiáłam ludzkim/ále y dußam/były iego lekárſtwá pomocne á vżyteczne.

Ksiegi Dziciow Apostolskich nápisane od świętego Lukaszá Ewángelisty.

Kápit: I.

¶ Opisuie Lukasz Wstapienie Chrystusowe do niebá / á Pan przykázuie Apostołom nie odchodźić z Jeruzálem: Apostołowie wroćiwszy sie do Jeruzálem / obráli ná mieysce Judaszowo Máćieiá Apostołá.

1 PIerwsze pisánie záiste vczyniłem o tych wszystkich rzeczách Teofile/ ktore począł Jezus czy-
2 nić y vczyć/áż do tego dniá/ w ktory przykázuiac A-
postołom przez Duchá świeteg/ktore wybrał/wźiet
3 iest: ktorym też y vkazał sie sámego żywego po mece
swoiey wiela dowodow/vkázuiac sie im przez czter-
4 dźieści dni / y mowiac o Krolestwie Bożym. A ie- Luc:24. ✠ 49
dzac z nimi pospołu/przykazał im/áby od Jeruzálem
nie odchodzili/ále żeby czekáli obietnice Oycowskiey/ktoraśćie powiáda
5 słyszeli przez vstá moie. Bo wzdy JAN krzcił woda/á wy bedźiećie okrz- Ioan:14. ✠ 26
6 czeni Duchem świetym nie po wielu tych dni. A ták ći ktorzy sie byli zeszli/ Mat: 3. ✠ 11.
pytáli go/mowiac: Pánie/iesli tego czásu przywroćisz Krolewstwo Jzrá- Marci 1. ✠ 8.
7 elskie: Ale im rzekł: Nie wáżá iest rzecz wiedźieć czásy álbo chwile/ ktore Luc: 3. ✠ 16.
8 Oćiec położył w swey mocy: ále weźmiećie moc Duchá świetego przy- Ioan:1. ✠ 26.
chodzacego ná was/á bedźiećie mi świádkámi w Jeruzálem/á po wszyst- infra 12. ✠ 16.
kim Zydowstwie/y Sámáryey/ y áż ná kray źiemie. A te rzeczy powie- & 19. ✠ 4.
9 dźiawszy gdźie oni ná to pátrzyli / podniesion iest/ y obłok przyiał go od infra 2. ✠ 2. & 4.
10 ich oczu. A gdy pilnie pátrzáli nań idacego do niebá: Oto dwá meżowie Luc:24. ✠ 48.
11 stáneli wedle nich w odźieniu białym / ktorzy też rzekli: Meżowie Gáli- infra 2. ✠ 32.
leyscy/co stoićie pátrzáiac w niebo? Ten Jezus/ ktory wźiet iest od was Mar:16. ✠ 19. Luc:24. ✠ 51.

do niebá/ ták przyidzie iákoście go widzieli idacego do niebá. ☜

Tedy ſie wrocili do Jeruzálem/od gory ktora zowa Oliwna/ktora ieſt niedáleko Jeruzálem/ máiac droge dzień Soboty. A gdy weſzli/wſtapili do Wieczerniká gdzie mieſzkáli Piotr y Jan/ Jákob y Andrzey/ Filip y Thomaſz/Bártłomiey y Mátheuſz/Jákob Alfeuſzow/y Symon Zelotes/ y Judás Jakobow / ci wſzyſcy trwáli iednoſtáynie ná modlitwie z niewiáſtámi/y z Márya mátka Jezuſowa/y z brácia iego. 12 13 14

☞ W one dni/ powſtawſzy Piotr w pośrzodku bráciey / rzekł: á byłá tłuſzcza ludzi poſpołu/iákoby ſto y dwádzieściá. Mezowie brácia/muśi ſie wypełnić piſmo / ktore przedtym powiedział Duch świety przez vſtá Dawidowe o Judaſzu/ktory był wodzem tych ktorzy poimáli Jezuſa/ktory był policzon miedzy nas/y ſtał mu ſie był los poſługowánia teg. A ten iednák otrzymał rola z złośliwey zapłáty/y obieśiwſzy ſie/ roſpukł ſie nápoły/y wytoczyły ſie wſzyſtkie wnetrza iego. Y ſtáłá ſie tá rzecz wiádoma wſzyſtkim obywátelom Jerozolimſkim : ták iż názwano one rola ich iezykiem/Halcedemá/ to ieſt/ rola krwie. Abowiem nápiſano ieſt w kſiegách Pſalmow : Niechay bedzie mieſzkánie ich puſte / y niech nie bedzie ktoby mieſzkał w nim. A Biſkupſtwo iego niechay wezmie inſzy. Trzebá tedy z tych mezow ktorzy ſie z námi zgromádzili po wſzyſtek czás/ktoreg wſzedł y wyſzedł miedzy nas Pan JEzus/poczawſzy od krztu Janowego/ áż do tego dniá/ktorego wziet ieſt od nas/áby był świádkiem iego zmartwychwſtánia poſpołu z námi/ ieden z tych. Y poſtáwili dwu/ Jozeffa ktorego zwano Barſabas/ktorego przezywano ſpráwiedliwym/y Máciejá. A modlac ſie/mowili: Ty Pánie/ ktory ſercá znaſz wſzyſtkich/okáż ktoregobyś obrał z tych dwu iednego/ áby wział mieyſce poſługi tey/y Apoſtolſtwá/ z ktorego wykroczył Judaſz/ áby ſzedł ná mieyſce ſwoie. Y dáli im loſy/ á padł los ná Máciejá/ y policzon ieſt z iedenaśćia Apoſtołow. ☜ 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

Pſal:40.℣9.
Ioan:13.℣18. & 18.℣3.
Mat:27.℣7.
Mat:27.℣5.
Pſal:68.℣26.
Pſal:108.℣8.

Kápit: 2.

§ Zeſłan Duch świety ná Apoſtoly / ktorzy rozlicznemi mowili iezyki ná dziw wſzyſtkim. Piotr ſtale z podziwieniem Zydowſkim wſzyſtki ku wierze nápomina/okrzczono ich około trzech tyſiecy.

A gdy

1 A Gdy śie wypełniły dni Swiąteczne/ byli wßyscy
2 spolnie ná tymże mieyscu. Y stał śie nagle ßum z niebá/ iáko przy- Math:3.✠11
chodzącego wiátru gwałtownego/ y nápełnił wßystek dom Marci 1.✠8.
3 gdźie byli śiedzący. Y vkazáły śie im rozdzielne ięzyki iákoby ogień. Y v- Luc:3.✠16.
4 śiadł ná káżdym z nich: á nápełnieni są wßyscy Duchem świętym/ y po- Sup: 1.✠8.
częli mowić rozlicznemi ięzyki/ ták iáko Duch święty dawał im wymá- infra 11.✠15.
5 wiáć. Y byli w Jeruzálem mießkáiący Zydowie/ mężowie nabożni ze w- & 19.✠6.
6 ßego narodu/ ktory pod niebem iest. A gdy śie stał ten głos/ zeßło śie mno- Ioan:7.✠39.
stwo ludźi/ y zátrwożeni byli ná myśli: bo słyßał káżdy/ á oni mowią ię-
7 zykiem iego. A zdumieli śie wßyscy/ y dziwowáli śie/ mowiąc miedzy sobą:
8 Zaß oto ci wßyscy ktorzy mowią/ nie są Gálileyczykowie? á iákoż tedy ká-
9 żdy z nas słyßeliśmy ięzyk náß/ w ktorymeśmy śie rodźili? Pártowie/ y
Medowie/ Elámitowie/ y ci ktorzy mießkáią w Mezopotámiey/ w Zydo-
10 wskiey źiemi/ y w Kápádocyey/ w Poncie/ y w Azyey/ w Frygiey/ y w
Pámfiliey/ w Egipcie/ y w stronách Libiyskich/ ktora iest przy Cyrenie/
11 y przychodniowie z Rzymá/ Zydowie też y nowo náwroceńcy/ y z Krety/
y z Arábiey/ słyßeliśmy ie mowiąc náßymi ięzyki/ wielkie rzeczy Boże. ☜
12 A zdumiewáli śie temu wßyscy/ y dźiwowáli śie mowiąc ieden do dru-
13 giego. Coż wżdy to chce być? A drudzy pośmiewáiąc śie z tego/ mowili:
Że śie oto ci Moßczem popili.

14 ☞ Ale stoiąc Piotr z iedennaścią podniosł głosu swego/ y mowił do
nich: Mężowie Zydowscy/ y wßyscy ktorzy mießkácie w Jeruzálem/ to
wam bądź wiádomo/ á słuchaycie vßymá słow moich. Abowiem oto ci
15 nie sąć piiáni iáko wy mniemacie/ ponieważ żeć teraz trzecia godźiná ná
16 dźień: ále toć iest co powiedźiano iest przez Joelá Proroká. Y będźie w
17 ostáteczne dni/ mowi Pan. Wyleię z Duchá sweg ná wßelkie ciáło: y będą Ioel 2.✠28.
prorokowáć synowie wáßy/ y corki wáße/ á młodźieńcy wáßy widzenia Isaie 44.✠3.
18 będą widáć/ á stárcowie wáßy będą we śnie sny miewáć. A iście ná sługi
moie/ y ná służebnice moie/ w one dni wyleię Duchá moiego/ y będą pro-
19 rokowáć/ y vczynię cudá ná niebie wzgorę/ á znáki ná źiemi ná dole/ krew
20 y ogień/ y párę dymową. Słońce śie w ćiemności obroci/ á Kśiężyc w
21 krew/ pierwey niżli dźień Páński przyidźie wielki y iáwny. Y będźie to iż Ioel 2.✠32.
káżdy ktorykolwiek wzywał Jmienia Páńskiego/ zbáwion będźie. ☜ Rom:10.✠13
22 ☞ Mężowie Jzráelscy posłuchaycie tych słow: JEzusá Názáráńskie-
go/ mężá pochwalonego od BOgá miedzy wámi/ mocámi/ cudy/ y znáki/
23 ktore czynił BOg przezeń miedzy wámi/ iáko y wy sámi/ wiecie: Tego z
postánowioney rády/ y przewiedzenia BOżego wydánego/ przez ręce nie-
24 cnotliwych przybiwßy/ zábiliście. Ktorego Bog wskrześił rozwiązawßy
boleśći piekielne/ ták iáko niemożna rzecz byłá/ áby miał być trzymán od
25 niego. Bo ták Dawid mowi o nim: Obaczałem Páná przed sobą záwżdy Psal:15.✠8.
26 abowiem ná práwicy mi iest/ żebym śie nie poruszył. A przetoż rozweseli-
ło śie serce moie/ y rozrádował śie ięzyk moy: nád to y ciáło moie będźie
27 odpoczywáć w nádźiei. Abowiem nie zostáwiß duße moiey w piekle/ áni
28 daß świętemu twoiemu widźieć skáżenia. Oznaymiłeś mi drogi żywo-
tá/ nápełniß mię weselim z obliczem twoim. ☜

29 Mężowie bráćia/ niech śie godźi śmiele mowić do was/ około Pátry- 3.Reg:2.✠10
árchy Dawidá/ że on vmárł/ y pogrzebion iest/ y grob iego iest v nas áż do Psal:131.✠11.
30 dźiśieyßeg dniá. A ták iż był prorokiem/ y wiedźiał/ iż pod przyśięgą przy-
31 siągł mu Bog z płodu biodr iego/ że miał śiedźieć ná stolcu iego/ przewie-
dźiawßy to/ mowił o Zmartwychwstániu Chrystusowym/ iż áni zostá-
32 wion iest w piekle/ áni ćiáło iego widźiało zepsowánia. Tego JEZVsá

Psal:15.✠10. infra 13.✠25. Sup: 1. ✠ 8. psal.109.✠1.

wſkrzeſił Bog. Czego my wßyſcy ieſteſmy świádkowie. Práwicą tedy 33
Bożą powyżßony będąc/y obietnice Duchá świętego wziąwßy od Oycá/
wylał tego ktorego wy widźićie y ſłyßyćie. Abowiem Dawid nie wſtą- 34
pił ći do niebá/á ſámże powiáda: Rzekł Pan Pánu moiemu/śiądź ná prá-
wicy moiey/ áż położę nieprzyiaćioły twoie/ podnożkiem nog twoich. 35
Niechże tedy wie pewnie wßyſtek dom Izráelſki/ że go y Pánem y Chry- 36
ſtuſem Bog vczynił/ tego Jezuſá/ ktoregośćie wy vkrzyżowáli.

A vſłyßawßy te rzeczy/ſkruſzenie mieli ná ſercu/y rzekli do Piotrá/y do 37
inßych Apoſtołow: Coż mamy czynić mężowie bráćia? A Piotr do nich 38
rzekł: Pokutuyćie/á niech ſię káżdy z was okrzći w Imię Jezu Chryſtá ná
odpuſzczenie grzechow wáßych/ á weźmiećie dar Duchá świętego. Bo
wamći ieſt obietnicá/y ſynom wáßym/y wßyſtkim ktorzy dáleko ſą/ktore- 39
kolwiekby przyzwał Pan Bog náß. Innemi też wielą słow świadczył 40
im/y nápominał ie/mowiąc: Bądźćie zbáwieni od tego narodu złego. A
ták ktorzy przyięli słowá iego/ okrzczeni ſą: y przybyło do nich w on dźień 41
ludźi około trzech tyśiecy. Y byli trwáiąc w náuce Apoſtolſkiey/y w ſpo- 42
łeczności łamánia chlebá/y ná modlitwách. A byłá ná káżdym człowieku 43
boiaźń/ y dźiało ſię też przez Apoſtoły w Jeruzálem wiele cud y znákow/ y
był wielki ſtrách miedzy wßytkimi. Oni záśię wßyſcy ktorzy wierzyli/byli 44
poſpołu/y mieli wßyſtkie rzeczy ſpolne. Imienie y máiętności przedawáli 45
y podźieláli ie miedzy wßyſtkie / ile komu było potrzebá. A ták ná káżdy 46
dźień trwáiąc iednoſtáynie w kośćiele/y łamiąc przy domiech chleb/bráli
pokarm z rádośćią/ y w proſtośći ſercá chwaląc Bogá/ y máiąc łáſkę v 47
wßyſtkiego ludu. A Pan przymnażał ná káżdy dźień tych ktorzyby mieli
być zbáwieni do zboru.

Kápit: 3.

§ Piotr vzdrowiwßy chromego ku pokutowániu/ wßyſtki nápomina/
Páná Chryſtuſowe zmartwychwſtánie y oſtáwienie opowiáda.

PIotr tedy y Jan ßli do kośćiołá ná godźinę mo- 1
dlitwy dźiewiątą. A niektory mąż ktory był chromy z żywotá 2
mátki ſwoiey / bywał przynoßon: á kłádli go wiec ná káżdy
dźień v drzwi kośćielnych / ktore zwano Ozdobne / áby prośił iáłmużny
od tych ktorzy wchodźili do kośćiołá. Ten gdy vyźrzał Piotrá y Janá/ 3
á oni wchodzą do kośćiołá / prośił ich by iáłmużnę wźiął. Poyźrzawßy 4
tedy nań Piotr z Janem/rzekł: Weyźrzy ná nas. Tedy on pilnie pátrzał 5
ná nie / nádźiewáiąc ſię wźiąć co od nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá áni 6
złotá nie mam/ále to co mam toć dawam. W Imię JEzuſá Chryſtuſá
Názáráńſkiego wſtań/á chodź. Y viąwßy go zá rękę práwą/podnioſł go: 7
á nátychmiaſt vtwierdzone ſą goleni y ſtopy iego. Y wyſkoczywßy ſtánął 8
y chodźił/y wßedł z nimi do kośćiołá/chodząc y ſkacząc/y chwaląc Bogá.
Y widźiał go wßyſtek lud chodzącego/y chwalącego Bogá. A poznawá- 9
li go/że to on był ktory ná iáłmużnie śiádał v Ozdobnych drzwi kośćiel- 10
nych. Y nápełnieni ſą dźiwu y zdumienia wielkiego/ z tego co ſię mu było
przygodźiło. ☞ Gdy ſię tedy vzdrowiony dźierżał Piotrá y Janá/zbie- 11
żał ſię do nich wßyſtek lud/do portyku ktory zową Sálomonowym/bár-
zo ſię dźiwuiąc.

☞ Widząc to Piotr/iął mowić do ludu: Mężowie Izráelſcy/czemu ſię 12
dźiwuiećie temu? álbo czemu ná nas ták pilnie pátrzyćie? iákobyſmy to ná-
ßą siłą álbo możnośćią vczynili/ żeby ten chodźił? BOG Abráhámow/ 13
y Bog Izáákow/y Bog Jakobow/ Bog oycow náßych vwielbił Syná
ſwego

ſwego JEzuſa/ ktoregośćie wżdy wy wydáli/ y záprzeliśćie ſie go przed
14 obliczem Piłatowym/ gdyż go on ſadzac chćiał wypuśćić. Ano wy zá-
przeliśćie ſie świetego y ſpráwiedliwego/á zadáliśćie áby wam było dá-
15 rowano meżá mezoboyce/á zábiliśćie dawce żywotá/ktoreģ Bog wſkrze
16 śił od vmárłych/czego my ieſteſmy świádkowie/y w wierze imienia iego/
tego ktorego wy widźićie y znaćie/ potwierdźił imie iego: á wiárá ktora
przezeń ieſt / dáłá mu to zupełne zdrowie / przed obliczności wſzyſtkich
17 was. A teraz bráćia / wiem iżeśćie to z niewiádomośći vczynili/ iáko y
18 Kśiażetá wáſze. Ale Bog ktory przepowiedźiał przez vſtá wſzyſtkich pro-
rokow ſwoich/że miał ćierpieć Chryſtus iego/ták ziśćił á wypełnił. A ták
19 pokutuyćie á náwroććie ſie / áby były zgłádzone grzechy wáſze. Iż
20 gdyby przyſzły czáſy ochłody od oblicza Páńſkiego/ á gdyby posłał wam
21 onego/ktory opowiádan ieſt Jezuſa Chryſtuſa/ktoregoć záiſte muśi nie-
bo przyiać/áż do przywrocenia wſzyſtkich rzeczy/ ktore mowił Bog przez
vſtá Swietych ſwoich/ od wieku Prorokow.

Mat:27.v.20. Marci 15.v.11. Luc:23.v.18. Ioan:18.v.40.

22 Moizeſz iśćie mowił: Iż proroká wzbudźi wam Pan Bog wáſz z brá-
ćiey wáſzey podobnego mnie: tego bedźiecie ſłucháć / wedla wſzyſtkiego
23 co wam bedźie mowił. A to bedźie/iż káżda duſzá ktoraby nie ſłucháłá te-
24 go Proroká/bedźie wygłádzoná z ludu. Y wſzyſcy Prorocy od Sámuelá
25 y porzad ktorzy mowili/ opowiádáli te dni. Wy ieſteśćie ſynowie Pro-
roccy/ y Teſtámentu ktory ſpráwił BOg do oycow náſzych/ mowiac do
Abráhámá: Y w plemieniu twoim/ beda błogoſłáwione wſzyſtkie poko-
26 lenia ziemſkie. Wam naprzod BOg/wſkrześiwſzy Syná ſwego/posłał
go dobrorzeczacego wam: áby ſie náwroćił káżdy od złośći ſwoiey.

Deu:18.v.15. Gene:12.v.3. & 21.v.12. & 22.v.18. & 26.v.4.

Kápit: 4.

§ Przełożeni Żydowſcy ná Apoſtoły pobudzeni/precz ie wyrzucáia/ á oni poſpołu mieſzkáiac Pánu Bogu dźiekuiac/wſzyſtkie rzeczy mieli ſpołeczne.

1 NGdy ták mowili do ludu/nádeſzli Kápłani y vrze-
2 dnicy Kośćielni/ y Sáduceuſzowie/ żáłuiac tego iż náuczáli
3 lud/ á opowiádáli w Jezuśie zmartwychwſtánie: y rzućili ſie
ná nie z rekomá/ y wſadźili ie do ćiemnice/ áż do iutrá: bo iuż było wie-
4 czor. A wiele z tych ktorzy ſłyſzeli ſłowo/ vwierzyli: y ſtáłá ſie liczbá me-
5 żow pieć tyśiecy. Y ſtáło ſie názáiutrz/ iż ſie zgromádźiły Kśiażetá ich/y
6 Stárſzy/ y w piſmie vczeni w Jeruzálem/ y Annas Kśiaże Kápłáńſkie/ y
7 Káifaſz/ y Jan/y Alexander/y co ich iedno było z rodu kápłáńſkieģ. Y po-
ſtáwiwſzy ie miedzy ſoba/pytáli: Czyia moca/ábo w ktorym imieniu vczy
8 niliśćie wy to? Tedy Piotr nápełniony Duchá świetego / rzekł do nich:
9 Kśiażetá ludu/y ſtárſzy Jzráelſcy/ ſłuchayćie. Poniewaſz że nas dźiś po-
ćiagáia do Sadu/ o dobrodźieyſtwo człowiekowi choremu (vczynione)
10 ktorymby ſie ſpoſobem ten zdrowym ſtał. Badź to wam wſzyſtkim wiá-
domo/ y wſzyſtkiemu ludu Jzráelſkiemu / iż w Jmie JEzuſa Chryſtuſa
Názáráńſkiego/ ktoregośćie wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wſkrześił od
11 vmárłych/przez tego ten ſtoi zdrow przed wámi. Tenći to ieſt kámień/kto-
ry wzgárdzon ieſt od was budownikow/ktory ſie ſtał głowa węgłowa:
12 y nie ieſt w żadnym innym zbáwienie. Abowiem nie ieſt ine imie pod nie-
bem dáne ludźiom/ przez ktorebyſmy mieli być zbáwieni.

Psal:117.v.22. Mat:21.v.42. Mar:12.v.10.

13 A widzac Piotrowe ſtáłość y Janowe/ wiedzac że to byli nieukowie
y proſtacy dźiwowáli ſie / y poználi ie/ iż z Jezuſem bywáli: á widzac też
14 człowieká przy nich ſtoiacego ktory był vzdrowion/ nie mogli im nic ode-
15 przeć. Potym kazáli im wyſtapić z rády/ y rozmawiáli miedzy ſoba/ mo-
wiac:

Luc:20.v.17. Isaie28.v.16. 1.Pet:2.v.7. Rom:9.v.33.

wiąc: Co vczynim tym ludziom? Poniewasz zeć iáwny znák sie stał przez nie/wszystkim ktorzy mieszkáią w Jeruzálem / iáwnać rzecz iest/ przeć nie możemy. [16] Ale áby sie to wiecey nie głośiło miedzy ludźmi / zágroźmy im/ áby wiecey niemowili o tym imieniu żadnemu człowiekowi. [17] Y przyzwawszy ich / przykazáli im áby żadnym sposobem niemowili/ áni sami vczyli w Jmie Jezusowe. [18] A Piotr y Jan odpowiádáiąc/rzekli do nich: Spráwiedliwali to rzecz iest przed obliczym BOżym / was ráczey słucháć niż Bogá/ osądźcie. [19] Abowiem nie możemy tego nie mowić/ cośmy widzieli y słyszeli. [20] A oni grożąc im/wypuścili ie/nie náyduiąc iákoby ie mieli skáráć dla ludu: bo wszyscy wielbili Bogá z tego co sie było stáło. [21] Bo iuż miał wiecey niż czterdźieści lat on człowiek/ ná ktorym sie był stał ten cud vzdrowienia. [22] A gdy ie wypuszczono/przyszli do swoich/y opowiedzieli im/ iáko wiele do nich mowili Ksiażetá kápłáńscy y stárszy. [23] Ktorzy vsłyszawszy iednostáyną myślą podnieśli głos do Bogá/y rzekli: Pánie/ty ktoryś vczynił niebo y ziemie/ morze y wszystko co w nim iest [24] / ktoryś Duchem świetym przez vstá Oycá nászego Dawidá sługi swego/mowił: Czemu sie wzburzyli narodowie/y ludzie myślili prożne rzeczy? [25] (Psal:2. ✠ 1.) Stáneli Krolowie ziemscy/y Ksiażetá zebráli sie w iedno/przeciwko Pánu/y przeciwko Chrystusowi iego. [26] Bo záprawde zeszli sie w tym mieście przeciwko świetemu dzieciećiu twemu JEzusowi/ ktoregoś pomázał: Herod y Pontski Piłat/ z Pogány/ y z ludźmi Jzráelskiemi [27] / áby vczynili to co reká twoiá y rádá twoiá postánowiłá/áby sie stáło. [28] A teraz Pánie weyrzy ná grozby ich/y day sługam twoim z wszeláki duffániem powiádáć Słowo twoie/ [29] w tym żebyś reke swoie wyciągnął ná to áby sie vzdrowienia / y známioná/y cudá dźiáły/przez Jmie świetego syná twego JEzusá. [30] A gdy sie modlili/ zruszyło sie mieysce ná ktorym byli zgromádzeni / y byli wszystcy nápełnieni Duchá świetego/ y mowili słowo BOże śmiele. [31]

☞ A oney wielkości ludzi ktorzy wierzyli/ było iedno serce/y duszá iedná/áni żaden z nich nie powiedział/ żeby to iego było/ co miał/ ále mieli wszytkie rzeczy społecznie. [32] Y mocą wielką wydawáli Apostołowie świádectwo zmartwychwstánia JEzusá Chrystusá Páná nászego / á łáská wielka byłá w nich wszystkich. [33] Bo nie był żaden niedostátecznym miedzy nimi. [34] Abowiem ile ich iedno było ktorzy mieli role álbo domy/przedawáiąc/przynośili pieniądze zá ktore ie przedawáli/ y kłádli przed nogi Apostolskie. [35] A rozdzielano káżdemu/iáko komu trzebá było. ☞ [36] Jozeff zás ktory przezwan iest od Apostołow Bárszabaszem/ co sie wykłada syn pociechy Lewitá/z Cypru rodem/máiąc rolą/przedał ią/ y przyniosł pieniądze/á położył przed nogi Apostolskie. [37]

Kápit: 5.

§ Ananiasz z żoną swoią Záfirą iáwnie skarány/ Apostołowie wsadzeni przez Angiotá wybáwieni/Gámáliet ráde Zydowską roztárgnął.

Mąż tedy niektory imieniem Anániasz/z Záfirą żoną swoią przedał rolą/y vczynił zdráde ná tym zacz przedał rolą/zá wiádomością żony swoiey/iż przyniozszy część płacey/położył ią v nog Apostolskich. [1] [2] Tedy Piotr rzekł do Anániaszá: Anániaszu/ czemu to skusił szátan serce twoie/ ábyś ty skłámał Duchowi świetemu/ á żebyś zdráde vczynił ná płacey zá rolą? [3] Azász (tá rola) nie mogłá zostáć tobie? y gdy byłá przedána / zász w twoiey mocy nie byłá? Czemuś te rzecz położył w sercu twoim? Nie skłámałeś ludziom/ále Bogu. [4] Słysząc Anániasz te słowá/padł y vmárł. Y stáłá sie boiazń wielka nád wszystkiemi [5]

6 kiemi ktorzy to ſłyßeli. A wſtawßy mło
dzieńcy odięli go/á wyniozßy pogrzebli.
A ſtáło ſie pochwili/iákoby we trzech
7 godzinách / że też żoná iego niewiedzac
co ſie ſtáło / przyßłá. Y rzekł do niey
8 Piotr : Powiedz mi niewiáſto/ieſliſcie
tylko zá to rolą przedáli? Tedy oná rze-
kłá: Ták ieſt/zá to. A Piotr rzekł do niey
9 Coż wżdy/záß przyſtoi wam kuśić du-
chá Páńſkiego? Oto nogi tych ktorzy po
grzebli meżá twoiego v drzwi/á wynioſa
10 cię. A natychmiaſt padłá przed nogámi iego/ y vmárłá. Wßedßy mło-
11 dzieńcy/náleźli ią vmárłą/y wynieśli : á pochowáli v meżá iey. Y ſtał ſie
wielki ſtrách we wßyſtkim kośćiele/y miedzy wßyſtkiemi ktorzy to ſłyße-
12 li. A przez rece Apoſtolſkie działo ſie znákow y cud wiele miedzy ludem.
13 Y byli iednoſtáyni wßyſcy w portyku Sálomonowym. A z inßych żá-
14 den ſie nieśmiał przyłaczáć do nich/ále ie wielbił lud. A tym wiecey przy-
15 mnażáło ſie wiernych w Pánie / mnoſtwo meżow y niewiaſt/ ták iż y ná
vlice wynośili niemocne/á kłádli ie ná łożkách/y ná noßách/iż gdyby ßedł
Piotr/tylko ćień iego doßedł ktorego z nich/á żeby byli wybáwieni wßy-
16 ſcy od niemocy ſwoich. Y zbiegáło ſie też mnoſtwo ludzi z miaſt okolicz-
nych do Jeruzálem/ktorzy przynośili chore/ y od nieczyſtych duchow gá-
báne/ ktorzy wßyſcy bywáli vzdrowieni.

17 ☞ Powſtawßy potym Kśiaże kápłáńſkie / y wßyſcy ktorzy z nim byli/
18 z ſtrony kácerſtwá Sáduceyſkieg/nápełnieni ſa nienawiśći/y rzućiliſie ná
19 Apoſtoły/á wſadźili ie do ćiemnice poſpolitey. Ale Anyoł Páńſki w nocy
20 otworzywßy drzwi v ćiemnice/y wywiodßy ie/rzekł: Idźćie/á ſtoiac po-
21 wiádayćie ludźiom w kośćiele wßyſtkie słowá żywota tego. Ktorzy to
vſłyßawßy/weßli ná świtániu do kośćiołá/y náuczáli. ☜ Przyßedßy
tedy Kśiaże kápłáńſkie / y ći ktorzy z nim byli/ wezwáli rádę/ y wßyſtkie
Stárße ſynow Izráelſkich : potym posłáli do ćiemnice/ áby ich przywie-
22 dźiono. A gdy przyßli ſłudzy / y otworzywßy ćiemnice / nie náleźli ich:
23 wroćiwßy ſie powiedźieli/ mowiac : Ciemniceſmyć náleźli zámknioną z
wielką pilnośćią / y ſtraż ſtoiacą przede drzwiámi : ále otworzywßy/ni-
24 kogoſmy w niey nie náleźli. A gdy vſłyßeli te słowá vrzednicy kośćielni/
25 y kśiażetá kápłáńſcy/watpili o nich coby ſie działo. A w tym przyßedł nie-
ktory/y powiedźiał im/mowiac: Ze oto ći meżowie ktoreśćie wſadźili do
26 ćiemnice/ſtoiac tám w kośćiele/náuczáią lud. Tedy ßedł vrzad z ſługá-
mi/ y przywiodł ie bez wßego gwałtu : bo ſie báli ludu / by nie byli vká-
27 mionowáni. A przywiodßy ie/poſtáwili w rádźie. Tedy ich ſpytáło kśia-
że kápłáńſkie/mowiac: Rozkázuiac roſkazáliſmy wam/byśćie nie vczyli w
28 tym imieniu : á oto nápełniliśćie Jeruzálem náuką wáßą/y chcećie przy-
29 wieść ná nas krew tám tego człowieká. Odpowiádáiac tedy Piotr y A-
poſtołowie/ rzekli: Trzebá wiecey BOgu być poſłußnym niż ludźiom.
30 Bog oycow náßych wſkrześił JEzuſá / ktoregośćie wy zábili/záwieśi-
31 wßy ná drzewie. To Kśiaże y tego Zbáwićielá Bog wywyżßył práwi-
cą ſwą/áby byłá daná pokutá ludu Izráelſkiemu/y grzechom odpußczenie
á my ieſteſmy świádkowie tych słow/y Duch świety ktorego dał BOG
32 wßyſtkim ktorzy mu ſą posłußni. To gdy vſłyßeli / kráiáło ſie im ſerce/
33 y myślili ie zábić. Powſtawßy potym ieden z rády Fáryzeuß/ imieniem
34 Gámáliel/Doktor zakonny poczćiwy v wßyſtkiego ludu/kazał ná chwilę

ludu

ludu y Apostołom precz wystąpić/ potym rzekł do nich: Mężowie Izrá- 35
elscy / pilnie rozważćie cobyśćie mieli czynić z tymi ludźmi. Abowiem 36
przed temi dni był Theodás/ powiádáiąc sie też być czym: do ktorego
przystáło mężow około czterzech set/ten zábit iest/y wszyscy ktorzy mu wie
rzyli rosproszyli sie/ y wniwecz sie obroćili. Po nim był Judas Gáliley- 37
czyk czásu onego gdy był popis / ten też obroćił był zá sobą lud / ále y ten
zginął/y wszyscy ilekolwiek mu ich przyzwoliło/ rozpierzchneli sie. A ták 38
y teraz wam powiádam/odstąpćie od tych ludźi/á daycie im pokoy: bo ie-
śliż z ludźi iest tá rádá álbo spráwá/rozchwieie sie: ále ieśliż z Bogá iest/ 39
nie będźiećie mogli iey zepsowáć/byśćie lepák nie byli w tym nálezieni/ze-
byśćie sie Bogu przećiwili. Y pozwolili mu. ☞ Wezwawszy tedy A- 40
postołow/vbiwszy ie/zákazáli áby nic nie mowili w Imię Jezusowo/y pu-
śćili ie. Tedy oni szli z rádośćią od oblicznośći oney rády/że są godni ná- 41
lezieni/ áby ćierpieli zelżywość dla Imienia Jezusowego. A nie przestá- 42
wáli ná káżdy dźień w Kośćiele/ y przy domiech náuczáć/ y opowiádáć
Chrystusá JEzusá.

Kápit: 6.

❡ Szczepan po obrániu śiedmi Dyakonow przed Zydy oskárżon.

Námte dni gdy śie mnożyłá liczbá Zwolennikow 1
stáło sie szemránie Grekow przećiwko Zydom/z tego że gárdźili
wdowámi ich w powszednim posługowániu. Tedy zezwa- 2
wszy oná dwánáśćie wielkość zwolennikow/rzekli: Nie słuszna rzecz iest
żebyśmy mieli my opuśćić słowo Boże/á posługowáć stołom. A ták wy- 3
báczćie brácia/miedzy wámi mężow śiedm z dobrym świádectwem/pełne
ne Duchá świętego y mądrośći/ ktore postánowimy nád tą pracą. A my 4
modlitwy y kazánia słowá pilni będźiemy. Y podobáłá sie tá rzecz wszyt- 5
Infra 21. ✠ 8. kiemu zboru. Tedy obráli Szczepáná mężá pełnego wiáry y Duchá świę-
tego/y Filipá/y Prochorá/y Nikánorá/y Thymoná/y Pármená/y Miko-
łáiá przychodnia z Antyochiey. Te postánowili przed oblicznośćią Apo- 6
stolską/á modląc sie włożyli ná nie ręce. A słowo Boże rosło/ y bárzo sie 7
mnożyłá liczbá Zwolennikow w Jeruzálem/y wielka tłuszcza kápłanow
byłá posłuszna wierze.

☞ Ale Szczepan będąc pełen łáski y mocy/czynił cudá y známioná wiel 8
kie miedzy ludem. Y powstáli potym niektorzy z bożnice / ktorą zową Li- 9
bertyńską/ y Cyreneyską / y Alexándryńską / y tych ktorzy byli z Cylicyey/
y z Azyey/gadáiąc sie z Szczepanem: á nie mogli sie przećiwić mądrośći 10
y Duchowi/ktory mowił. ☞ Tedy podwiedli męże ktorzyby powiádáli 11
iż go słyszeli/á on mowi słowá bluźnierskie/przećiwko Moizeszowi y Bo-
gu. Poruszyli tedy lud/ y Stársze/ y Doktory zakonne/ á zbiegszy sie/por- 12
wáli go/y przywiedli gi do rády/y postáwili fálszywe świádki/ ktorzyby 13
mowili: Ten człowiek nie przestawa mowić słow bluźnierskich przeći-
wko mieyscu temu świętemu/y przećiw zakonowi. Bośmy słyszeli gdy on 14
mowił: Iż Jezus Názáráński ten skáźi to mieysce/y odmieni podánia kto-
re nam podał Moizesz. Y pátrząc pilnie nań wszyscy ktorzy śiedźieli w 15
rádźie/widźieli oblicze iego/ iáko oblicze Anyelskie.

Kápit: 7.

❡ Szczepan po długim stárych táiemnic powiádániu/
z miástá wyrzucon/ vkamionowan.

Tedy

1 GEdy rzekło Kśiążę kápłáńskie: Tákli śie to ma? 2 A on rzekł: Mężowie brácia y oycowie/ posłuchayćie. Bog chwały vkazał śie oycu náſzemu Abráhámowi gdy był w Mezopotámiey/ pierwey niż mieſzkał w Charán/ 3 y rzekł do nie͂g: Wynidź z ziemie twoiey / y z rodźiny twoiey / á podź do ziemie ktorą ia vkáżę tobie. 4 Tedy wyſzedł z ziemie Cháldeyſkiey/ y mieſzkał w Charán. A potym gdy vmárł oćiec iego/ przewiodł go do tey ziemie/ w ktorey wy teraz mieſzkaćie. 5 Y nie dał mu dźiedzictwá w niey / áni ná ieden krok : ále obiecał mu ią dáć w dźierżáwę/ y potomſtwu ie͂g po nim/ gdy nie miał ſyná. 6 Mowił tedy zá ś Bog do niego: Iż będźie plemię iego obcym w cudzey ziemi/ y w niewolą ie podbiią/ y będą ie źle czeſtowáć przez czterzy ſtá lat/ 7 á narod ktoremu będą służyć/ ia będę ſądźił/ mowi Pan : A potym wynidą/ y będą mi służyć ná tym mieyſcu. 8 Y dał mu zakon obrzezowánia : á ták zrodźił Izáaká/ y obrzázał go ośmego dniá/ á Izáák Iakobá : á Iakob dwánaśćie Pátryárchow. 9 A Pátryárchowie zayźrząc Iozeffowi/ przedáli go do Egiptu/ y był 10 z nim Bog/ y wyrwał go ze wſzyſtkich vćiſkow iego/ y dał mu łáſkę y mądrość przed oblicznośćią Fáráoná krolá Egiptſkiego / y vczynił go vrzędnikiem pierwſzym nád Egiptem / y nád wſzyſtkim domem ſwoim.

11 Przyſzedł potym głod ná wſzyſtek EGipt / y ná ziemię Chánáán/ y ućiſk bárzo wielki / y nie mieli pokármow oycowie náſzy. 12 A gdy vſłyſzał IAkob / że było zboże w Egipćie: posłał napierwey oyce náſze / á we 13 wtorym przyśćiu poznan ieſt Iozeff od bráciey ſwoiey / y obiáwił śie ieſt 14 Fáráonowi rod iego. Posławſzy potym Iozeff/ przyzwał Iakobá oycá ſwego/ y wſzyſtkę rodźinę ſwoię/ w śiedmdźieśiąt y pięći osobách. 15 Tedy ziáchał Iakob do Egiptu/ y vmárł tám y ſam y oycowie náſzy. 16 Y przenieśieni ſą do Sychem/ y położeni ſą w grobie/ ktory kupił Abráhám zá ſrebro v ſynow Hemor ſyná Sychemowe͂g. 17 A gdy śię przybliżał czás obietnicy/ ktorą był vczynił Bog Abráhámowi/ rosł lud y rozmnożył śię w Egipćie/ 18 áż náſtał inſzy Krol w Egipćie/ ktory niewiedźiał o Iozeffie. 19 Ten podchodząc rod náſz vtrapił oyce náſze/ áby wykłádáli dźiatki ſwoie/ á żeby nie były żywione. 20 Tegoż czáſu národźił śię Moizeſz/ y był wdźięczny 21 Bogu/ ktorego chowano trzy kśiężyce w domu oycá ſwego. A gdy go wyłożono/ wźięłá go corká Fáráonowá/ y chowáłá go ſobie zá ſyná. 22 Y náuczon był MOIzeſz wſzelkiey mądrośći Egiptſkiey : y był możny w słowiech y w vczynkách ſwoich. 23 A gdy mu dochodźiło czterdźieśći lat/ wpádło w ſerce iego/ áby náwiedźił bráćią ſwoię/ ſyny Izráelowe. 24 A gdy vyźrzał iednego/ á on ćierpi krzywdę/ obronił go/ á pomśćił śię zá onego ktory krzywdę ćierpiał/ zábiwſzy Egiptczyká. 25 Y mniemał żeby rozumieli bráćia iż Bog przez ręce iego dawał im zbáwienie/ ále oni nie rozumieli. 26 Potym y drugiego dniá/ vkazał śię im gdy śię wádźili/ y iednał ie w pokoiu/ mowiąc: Mężowie/ ieſteśćie bráćia : czemu ieden drugiemu bezpráwie czynić? 27 A ten ktory krzywdę czynił bliźniemu/ odpędźił go/ mowiąc: Ktoż ćię 28 postánowił kśiążęćiem y ſędźią nád námi? czyli mię chceſz też zábić/ iákoś 29 wczorá zábił Egiptczyká? Ná to słowo Moizeſz vćiekł/ y był przychodniem w ziemi Mádyáńſkiey / gdźie zrodźił dwu ſynow. 30 A gdy śię wypełniło czterdźieśći lat/ vkazał śię mu ná puſzczey gory Synai Anioł w 31 ogniu płomiennym we krzu. Moizeſz widząc/ dźiwował śię temu widzeniu. A gdy przyſtępował chcąc obáczyć/ ſtał śię ieſt do niego głos Páńſki/ 32 mowiąc : Ia ieſtem Bog oycow twoich/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ Bog Iakobow. 33 Zádrżawſzy Moizeſz nie śmiał oględowáć. Y rzekł mu Bog: Zdiym boty z nog twoich : bo to mieyſce ná ktorym ſtoiſz/ ziemią

Gen:12. ℣ 1.
Gen: 15. ℣ 13
Gen:17 ℣ 10.
Gen:21. ℣ 2. & ℣ 4.
Gen:25. ℣ 24 & ℣ 26.
Gen:29 ℣ 32 & 30. ℣ 35. & ℣ 23.
Gen:37 ℣ 28.
Gen 41 ℣ 37.
Gen:42. ℣ 2.
Gen:45. ℣ 3. & ℣ 4.
Gene: 46. ℣ 1. & ℣ 5.
Gen:49. ℣ 32
Gen:50. ℣ 7.
Gen:23. ℣ 16 & 50. ℣ 13.
Iosu:24. ℣ 32
Exo: 1. ℣ 7.
Exo : 2. ℣ 2.
Heb:11 ℣ 23.
Exo:2. ℣ 13.
Exo: 3. ℣ 2.

N świętą

Exo: 7. 8. 9. 10. 11 14.
Exo: 16. ℣ 1.
Deu: 18. ℣ 15
Exod: 19. ℣ 3. & ℣ 19.
Exo: 32 ℣ 1.
Amos 5. ℣ 25
Exo: 25 ℣ 40
Hebr: 8. ℣ 5.
Iosu: 3. ℣ 14.
1 Re: 16. ℣ 13
Psa: 131. ℣ 5.
3 Re: 6. ℣ 1.
1 Par: 17 ℣ 12
Infr: 1. ℣ 24.
Isai: 66. ℣ 1.
3 Re: 8. ℣ 27.
2 Par: 6. ℣ 18
Infr: 22 ℣ 20.

świetá ieſt. Widząc widźiałem vtrapienie ludu mego/ktory ieſt w Egi- 34
ptcie/y ſłyſzałem łkánie á wzdychánie ich / y zſtąpiłem ábym ie wybáwił.
A ták teraz podź/poſle ćie do Egiptu. Tego Moizeſzá ktorego ſie záprzeli 35
mowiąc: Ktoż ćie vſtánowił kśiążećiem y wodzem? tegż Bog Kśiążećiem
y Odkupićielem poſłał z reką Anyelſką/ktory mu ſie vkazał w krzaku. Ten
ie wywiodł czyniąc cudá / y znáki w ziemi Egiptſkiey/ y w czyrwonym 36
morzu/y ná puſzczey przez czterdźieśći lat. Ten ieſt Moizeſz/ktory powie- 37
dział ſynom Izráelſkim. Proroká wzbudźi wam Bog z bráciey wáſzey
podobnego mnie/ tegoż ſłucháć będźiećie. Ten to ieſt ktory był w kośćie- 38
le ná puſzczey z Angiołem/ktory mawiał do niego ná gorze Syná/y z oycy
náſzymi/ktory wźiął słowá żywotá áby nam dał. Ktoremu niechćieli być 39
poſłuſzni oycowie náſzy/ ále wzgárdźili/ y odwroćili ſie ſercy ſwoimi do
Egiptu/mowiąc do Aaroná: Vczyń nam Bogi ktorzyby ſzli przed námi/ 40
bo Moizeſzowi temu ktory nas wywiodł z ziemie Egiptſkiey/niewiemy
co ſie ſtáło. Y vczynili ćielcá w tám te dni/ y ofiárowáli ofiáre báłwáno- 41
wi/y kocháli ſie w vczynkách rąk ſwoich. A Bog odwroćił ſie/y wydał 42
ie áby ſłużyli rycerſtwu niebieſkiemu / ták iáko nápiſano ieſt w kśięgách
Prorockich: Izażeśćie mi ofiárowáli zupełne y krwáwe ofiáry przez czter
dźieśći lat ná puſzczy/domie Izráelſki? Y przyieliśćie przybytek báłwáná 43
Molochá/y gwiazdy Bogá wáſzego Remfam/ y figury ktorycheśćie ná-
czynili/ ábyśćie modłe im czynili. A záprowádzę was zá Bábilon. Przy- 44
bytek świádectwá był z oycy náſzymi ná puſzczy/ iáko ſpráwił im BOg/
mowiąc do Moizeſzá/áby gi vczynił podług kſztałtu ktory widźiał. Ktory 45
wźiąwſzy oycowie náſzy wnieśli gi z Iezuſem do dźierżáwy Pogáńſkiey/
ktore wygnał BOg od oblicza oycow náſzych/ áż do dni Dawidowych/
ktory nálazł łáſkę przed Bogiem/y prośił żeby nálazł przybytek Bogu Ia- 46
kobowemu. A Sálomon zbudował mu dom. Ale Nawyżſzy nie mieſzka 47
w budowánych reką/iáko Prorok powiáda: Niebo mi ieſt ſtolcem/ á zie- 48
miá podnożkiem nog moich. Coż mi zá dom zbudniećie/mowi Pan: álbo 49
ktore ieſt mieyſce odpoczywánia moiego? Záż nie reká moiá tego wſzyſt- 50
kiego vczyniłá? Twárdey krzczyce/á nie obrzezánych ſerc y vſzy/ wyśćie 51
ſie záwżdy Duchowi S. ſprzećiwili/iáko oycowie wáſzy/ták y wy. A kto- 52
rego Proroká nie przeſládowáli oycowie wáſzy? Y pozábiiáli te/ ktorzy
opowiádáli o przyſzćiu ſpráwiedliwego. Ktoregośćie wy teraz zdraycá- 53
mi y mężoboycámi byli / ktorzyśćie wźięli zakon z rządzenim Anyelſkim/ á
nie ſtrzegliśćie go. ☞ Słyſząc to/kráiáło ſie im ſerce ich/y zgrzytáli nań 54

zębámi. A on będąc pełen Duchá świe- 55
tego/pilno pátrząc w niebo/widźiał chwałe Bożą y IEzuſá ſtoiącego ná prá-
wicy mocy Bożey. Y rzekł: Oto widzę 56
niebioſá otworzone / á Syná człowie-
czego ſtoiącegō ná práwicy mocy Bożey.
Krzyknąwſzy tedy głoſem wielkim / zá- 57
tkáli ſobie vſzy/ á iednoſtáynie ſie nań o-
borzyli. Y wyrzućiwſzy go z miáſtá/ v- 58
kámionowáli: á świádkowie złożyli by
li ſzáty ſwoie v nog młodźieńcá/ktorego
zwano Saulus. Y kámionowáli Szczepaná wzywáiącego BOgá/y mo- 59
wiącegō: Pánie Iezuśie/przyiym duchá moiegō. A poklęknąwſzy ná koláná/ 60
wołał głoſem wielkim/ mowiąc: PAnie/ nie poczytay im tego zá grzech.
A gdy to wymowił / záſnął w Pánie. ☞ A Száwel też pozwalał ná
śmierć iego.

Kápit: 8.

¶ Po prześládowániu zwolenników/ y po pogrzebie Szczepanowym/ Filip Symoná Czárnoksiężniká/ y Podskárbiego Krolowey Murzyńskiey/ ku wierze náwrocił: przetoż Piotr z Janem do Pogánow poszli.

1 Stáło śie w on dźień prześládowánie wielkie w kośćiele / kthory był w JEruzálem / y rozpierzchneli śie wszyscy po kráinách Zydowskich/ y Sámáriyskich/ procz Apostołow. 2 Opátrzyli tedy Szczepáná meżowie bogoboyni/ y vczynili płácz wielki nád nim. 3 A Száwel pustoszył też kośćioł/ chodząc po domiech/ y biorąc gwałtem męże y niewiásty/ dawał do ćiemnice. 4 Tedy ći ktorzy śie byli rozbiegli/ chodźili kążąc słowo Boże. 5 ☞ A Filip wszedszy do miástá Sámáryey/ opowiedźiał im Chrystusá. 6 Y słucháły pilnie tego tłuszcze co im Filip powiádał iednostáynie słucháiąc / y widząc cudá ktore czynił. 7 Abowiem z wielu tákowych ktorzy mieli duchy nieczyste/ wychodźili krzycząc wielkim głosem. Wiele też párálizem záráżonych / y chromych/ zdrowie bráło. 8 Przeto stáłá śie rádość wielka w onym mieśćie. ☜

9 A niektory mąż imieniem Symon/ ktory przedtym był w mieśćie Czárnoksiężnikiem/ zwodząc lud Sámáriyski/ powiádáiąc o sobie/ że był niektorym wielkim: 10 ktorego słucháli wszyscy od namnieyszego do naiwiętszego mowiąc: Toć iest moc Boża / ktora zowa wielka. 11 Y pilnie go słucháli/ przeto iż ie był przez niemáły czás Czárnoksięska náuka zmamił. 12 A ták gdy vwierzyli Filipowi gdy kazał o Krolestwie Bożym/ á w Imię JEzusá Chrystusá/ krzczono męże y niewiásty: 13 tedy y sam też Symon vwierzył. A gdy śie okrzćił/ trzymał śie Filipá. Widząc też znáki y mocy wielkie ktore śie dźiáły/ zdumiawszy prawie dziwował śie.

14 ☞ A gdy vsłyszeli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzálem / iż przyięłá Sámárya słowo Boże/ posłáli do nich Piotrá y Janá. 15 Ktorzy gdy przyszli/ modlili śie zá nimi/ áby wźięli Duchá świętego. 16 Bo ieszcze był ná żadnego z nich nie przyszedł/ iedno tylko byli okrzczeni w Imię Páná Jezusá. 17 Tedy wkłádáli ná nie ręce/ y bráli Duchá świętego. ☜

18 A gdy vyźrzał Symon/ iż przez kłádźienie rąk Apostolskich/ dawan był Duch święty / przyniosł im pieniądzy mowiąc: 19 Daycie mi też tę moc / że nákogobychkolwiek włożył ręce / áby brał Duchá świętego. 20 Ale Piotr rzekł do niego: Pieniądze twoie niechay będą s tobą ná zátrácenie/ żeś ták mniemał áby dar Boży mogł być kupion zá pieniądze. 21 Nie masz ty częśći áni losu w tey mowie. Abowiem serce twoie nie iest práwe przed Bogiem. 22 A ták czyń pokutę z tey złośći twoiey/ á proś BOgá/ owaby snadź byłá odpuszczoná tá myśl sercá twoiego. 23 Abowiem ia widzę/ żeś ty iest w żołći gorzkośći / y obowiązce nieprawośći. 24 Odpowiádáiąc SYmon/ rzekł: Modlćie śie wy zá mną do Páná/ áby ná mię nic nie przyszło z tych rzeczy ktoreśćie powiedźieli. 25 A oni świádczywszy y powiedźiawszy słowo Páńskie/ wrácáli śie do Jeruzálem/ y w wielu kráinách Sámárytáńskich kazáli Ewángelią.

26 ☞ Angioł lepák Páński mowił do Filipá / rzekąc: Wstań/ á idź ku południu/ ná one drogę ktora bieży od Jeruzálem do Gázy miástá/ tá iest pustá. 27 Y wstawszy szedł. A oto Murzyn rzezániec / vrzędnik Kándácyey Krolowey Murzyńskiey/ ktory był przełożonym nád wszytkimi skárby iey/ przyiáchał był modłę czynić do Jeruzálem: 28 y wrácał śie záś śiedząc ná woźie swoim/ á czytał Izáiaszá Proroká. 29 Y rzekł duch Filipowi: Przystęp á przyłącz śie do tego wozá. 30 Przybieżawszy tedy Filip/ vsłyszał go czytáiąc

Infra 22. y 4 & 19.

Isai: 53. ℣ 7.

iac Izáiaszá Proroká/ y rzekł: Co mniemasz/ rozumieszli to co czytasz? A on mu rzekł: A iáko moge rozumieć iesliby mi kto nie okazał? Y prosił Filipá áby do niego wsiadł/ y śiedział z nim. 31 A mieysce pismá onego ktore czytał/ to było. Jáko owcá wiedziona iest ná zábicie/ y iáko báránek przed tym co go strzyże/ bez głosu/ ták nie otworzył vst swoich. 32 W poniżeniu sąd ieg wywyższon iest. Rodzenie ieg kto wysłowi? Abowiem ziety bedzie z ziemie żywot iego. 33 Odpowiádáiac on rzezániec Filipowi/ rzekł: Proszę cie/ o kim to Prorok mowi? o sobie/ czy o kim inszym? 34 Tedy otworzywszy Filip vstá swoie/ y poczawszy od tego pismá/ kazał mu o Jezusie. 35 A iádac w drodze/ nádiácháli nieiáka wode/ y rzecze on Trzebieniec: Oto wodá/ coż ná przekáżę ábyś mie niemiał okrzcić? 36 Tedy rzecze Filip: Jesliż wierzysz z zupełnym sercem/ godzi sie. A on odpowiádáiac rzekł: Wierzę być Synem Bożym Jezusa Chrystusa. 37 Potym kazał stánać wozowi/ y wstapili obádwá do wody/ Filip y Trzebieniec/ y okrzcił go. 38 A gdy wyszli z wody/ Duch Páński porwał Filipá/ y nie widział go wiecey Trzebieniec. Y iáchał swa droge z rádośćia. 39 A Filip nálezion iest w Azoćie/ á chodzac kazał wszystkim miástam/ áż przyszedł do Cezáryey. 40

Kápit: 9.

¶ Saulus Páná Chrystusá prześláduiac náwrocon y okrzczon/ Chrystusá wyznawa/ Zydowskich zdrad vszedł. Od Bárnábaszá wiedźion do Apostołow. A Piotr Eneaszá vzdrowił/ y Tabithe wskrzesił.

Gal: 1. ℣ 13.
Infr: 22. ℣ 5.

Infr: 22. ℣ 6.
1 Cor: 15. ℣ 8.
2 Cor: 12. ℣ 1.

1 Száwel ieszcze tchnac pogrozki y morderstwá przeciw Zwolennikom Páńskim/ przyszedł do ksiażećiá kápłáńskieg/ y żadał od nieg listow do Dámászku do Bożnic: 2 iż iesliby ktore nálazł tey drogi meże / álbo niewiásty / áby ie zwiazawszy przywiodł do Jeruzálem. 3 A gdy był w drodze / przydáło sie że sie przybliżał ku Dámászkowi: álić nátychmiast oświeciła go światłość z nieba. 4 A gdy padł ná ziemie/ vsłyszał głos do niego/ mowiac: Száwle/ Száwle/ czemu mie prześláduiesz? 5 A on rzekł: Ktoś iest Pánie? A on: Jam iest JEzus/ ktorego ty prześláduiesz. Trudno tobie przećiwko ośćieniowi wierzgáć. 6 Tedy on drżac y ztrętwiawszy/ rzekł: Pánie/ co chcesz ábym czynił? 7 A Pan do niego: Wstań/ á wnidz do miástá/ támci powiedza cobyś miał czynić. A oni meżowie ktorzy z nim w drodze iácháli/ stali zdumiawszy sie/ słyszac głos/ á nikog niewidzac. 8 Wstał tedy Száwel z ziemie/ y otworzywszy oczy/ niczego nie widział. Y wiodac go zá rece/ przywiedli go do Dámászku. 9 Y był tám trzy dni nie widzac y nie iadł áni pił. 10 A był nieiáki Zwolennik w Dámászku/ imieniem Ananiasz: tedy rzekł do niego w widzeniu Pan: Ananiaszu. A on rzekł: Owo ia Pánie. 11 A Pan do niego: Wstań/ á idź ná vlice ktora zowa Prostą/ y szukay w domu Judowym Saulá imieniem Thárszeńczyká: ábowiem otoć sie modli. 12 Y widział (w widzeniu) meżá Ananiaszá imieniem wchodza-

cego

[13] cego y kłádącego nań ręce áby wzrok wziął. Odpowiedźiał tedy Ananiaſz: Pánie/od wielam ſłyſzał o tym mężu/iáko wiele złego poczynił świętym [14] twoim w Jeruzálem/ y tuć ma moc od Kśiążąt kápłáńſkich/ powią- [15] záć wſzyſtkie ktorzy wzywáią Imienia twego. Y rzekł do niego Pan. Idź/ ábowiem ten ieſt mi náczyniem wybránym: áby nośił Imię moie przed [16] Pogány/y Krolmi/y ſyny Izráelſkimi: bo vkáżę mu ia/iáko wiele on mu- [17] śi ćierpieć dla Imienia moiego. Szedł tedy Ananiaſz/ y wſzedł do domu/y włożywſzy nań ręce/ rzekł: Száwle bráćie/ Pan Jezus mię poſłał/ ten ktoryć śię vkázał ná drodze ktorąś iáchał/ábyś przeyzrzał/y był nápeł- [18] niony Duchá świętego. Y nátychmiáſt ſpádły z oczu iego iákoby łuſki/ y [19] wziął záś wzrok: á wſtawſzy okrzczon ieſt. A gdy wziął pokarm/poſilił [20] śię. A był z Zwolennikámi ktorzy byli w Dámáſzku przez kilká dni. Y nátychmiáſt wſzedſzy do Bożnic / kazał o JEzuśie/ iż on ieſt SYnem BO- [21] żym. Y zdumieli śię wſzyſcy kthorzy go ſłucháli/ y mowili: Izaſz nie ten ieſt/ ktory wykorzeniał te ktorzy wzywáli tego Imienia w Jeruzálem? Y tu ná to przyſzedł áby ie ſkrępowawſzy przywiodł do kśiążąt kápłáńſkich? [22] A Száwel tym więcey śię zmocniał / y pohánbiał Zydy ktorzy mieſzkáli [23] w Dámáſzku/twierdząc iż ten ieſt Chryſtus. A gdy śię wypełniło [24] wiele dni/vczynili Zydowie o tym rádę ſpołeczną/áby go zábili. Ale obiáwione były Saulowi zdrády ich. Strzegli tedy y bron we dnie y wnocy [25] áby go zábili. Ale wziąwſzy go Zwolennicy w nocy/ ſpuśćili go z muru/ [26] ſpuſzczáiąc go w koſzu. A gdy przyſzedł do Jeruzálem/ pokuśił śię złowárzyſzyć ze Zwolenniki/ále śię go wſzyſcy báli/nie wierząc áby był Zwolen- [27] nikiem. Tedy Bárnabaſz poiąwſzy go/ przywiodł do Apoſtołow/ y powiedźiał im iáko ná drodze widźiał Páná/á iż do niego mowił/y iáko w [28] Dámáſzku śmiele czynił w Imię Jezuſowo. Y był z nimi wchodząc y wy- [29] chodząc w JEruzálem/śmiele czyniąc w Imię Páńſkie. Rozmawiał śię [30] też z Pogány/y gadał śię z Greki:ále oni chćieli go zábić. Czego śię bráćia [31] dowiedźiawſzy/doprowádźili go do CEzáryey/ y wyſłáli do Tárſu. A Kośćioł po wſzytkim Zydowſtwie/y Gálileiey/y Sámáryey miał pokoy/ y budował śię chodząc w boiáźni Páńſkiey / y poćiechą Duchá świętego [32] bywał nápełnion. Y ſtáło śię/iż gdy Piotr obchadzał wſzyſtki/przyſzedł [33] do świętych ktorzy mieſzkáli w Liddźie. Y nálazł tám nieiákiegś człowieká imieniem Eneaſzá/ ktory leżał ná łożu od ośmi lat/ będąc powietrzem [34] zárázony. Y rzekł do niego Piotr: Eneaſzu/vzdrow ćię Pan JEZVS [35] Chryſtus: Wſtań/á pośćiel ſobie. Y tudźieſz wſtał. Y vyzrzeli go wſzyſcy co mieſzkáli w Liddźie/ y w Sáronie/ y ći náwroćili śię do Páná.

[36] A w Joppen byłá iedná Zwolenniczká/imieniem Tábitá/ co śię wykłáda Dorkás. Tá byłá pełná dobrych vczynkow/y iáłmużn ktore czyniłá. Y [37] ſtáło śię/iż w one dni rozniemogſzy śię/vmárłá. Ktorą gdy omyli/położy- [38] li ią w wieczerniku. A iż Liddá byłá nie dáleko Joppe/ Zwolennicy vſły- ſzawſzy że Piotr w niey był/ poſłáli dwu mężow do niego / proſząc ábyś [39] śię nie lenił przyść do nas. Powſtawſzy Piotr/ przyſzedł z nimi. A gdy przyſzedł / wwiedli go do wieczerniká/ y obſtąpiły go wſzyſtkie wdowy płácząc/y vkázuiąc mu ſuknie/y odźienia/ktore im czyniłá Dorkás. Kaza- [40] wſzy tedy Piotr wyniść wſzyſtkim precz/pokleknąwſzy modlił śię/y obroćiwſzy śię do ćiáłá/rzekł: Tábito/wſtań. Tedy oná otworzyłá oczy ſwoie [41] y vyzrzawſzy Piotrá/śiádłá. A on dawſzy iey rękę/podniosł ią. Y wezwa- [42] wſzy świętych/y wdow/okazał ią im żywą. Y rozgłośiło śię to po wſzyt- [43] kiey Joppie/y vwierzyło ich wiele w Páná. A ſtáło śię/ iż przez wiele dni mieſzkał w Joppie v niektorego Symoná gárbárzá.

2 Cor. 11. v. 32.

Kápit: 10.

¶ Angioł Boży vczy Korneliuszá/ktory posłał po Piotrá/ktory przez widzenie náuczon szedł do Korneliuszá/y nawroconego ze wszystką czeladzią okrzcił.

BYł tedy niektory mąż w Cezáryey/imieniem Kor- 1
nelius/ Setnik w Rocie ktorą zową Włoską/nabożny y bogo- 2
boyny ze wszytkim domem swoim/ktory rozdawał wielkie iáł-
mużny ludu/ y záwżdy sie BOgu modlił. Ten widział w widzeniu iá- 3
wnie iákoby o dziewiątey ná dzień godzinie/Angiołá Bożeg do siebie w-
chodzącego/y mowiącego k sobie: Korneliuszu. A on pátrzáiąc nań/zdięty 4
stráchem/rzekł: Ktoś iest Pánie? A on rzekł mu: Modlitwy twoie/y iáł-
mużny twoie/ wstąpiły ná pámięć przed oblicznością Bożą. A ták teraz 5
pośli męże do Joppy/y przyzow nieiákiego Symoná/ktorego przezywáią
Piotrem. Ten ma gospodę v Symoná niektorego Gárbárzá/ktorego dom 6
iest nád morzem/ tenci powie/ coć trzebá vczynić. A gdy odszedł Angioł/ 7
ktory mowił do niego/wezwał dwu czeládnikow swoich/y Zołnierzá bo-
goboynego/z tych ktorzy pod iego mocą byli. Ktorym gdy rospowiedział 8
wszystko/posłał ie do Joppen. A názáiutrz gdy oni ná drodze szli/y przy- 9
bliżáli sie do miástá/ wstąpił Piotr ná wierzchnie mieszkánie/ áby sie mo-
dlił około szostey godziny. A gdy łáknął/ chciał też czego vkusić. W tym 10
gdy oni gotowáli/ przypádło nań záchwycenie rozumu: y vyzrzał niebo 11
otworzone/ y zstępuiące iákieś naczynie iákoby prześcierádło wielkie/ zá
czterzy końce że ie spuszczáią z niebá ná ziemię / w ktorym były wszystki 12
zwierzetá o czterzech nogách / y robáctwá czołgátne ziemskie/ y ptástwá
niebieskie. Y stał sie głos do niego : Wstań Pietrze/ zábiiay á iedz. Tedy 13
Piotr rzekł: Vchoway tego pánie/boćiem nigdy nie iadł żadney rzeczy po 14
spolitey y nieczystey. A głos záśię powtore do niego: Co Bog oczyścił/te- 15
go ty pospolitym nie zow. A to sie stáło po trzy kroć. Potym nátychmiast 16
wzięte iest naczynie do niebá. A gdy Piotr rozbierał to sam w sobie/co- 17
by to było zá widzenie: Oto mężowie ći ktorzy byli posłáni od Korneli-
uszá/szukáiąc domu Symonowego/stánęli v drzwi. A záwoławszy pytáli 18
ieśliżeby Symon co gi przezywáią Piotrem/ miał tám gospodę. A gdy 19
Piotr myślił o onym widzeniu/rzekł do niego duch : Oto cię szukáią trzey
Infr: 15. ✠ 7. mężowie. A ták wstań á zeydź/ idźże z nimi nic nie wątpiąc o tym/ żem ia 20
ie posłał. Zstąpiwszy tedy Piotr do mężow/rzekł : Otom ia iest ten ktore- 21
go szukacie/ co zá przyczyná iest dla ktoreyeście przyszli? Tedy oni rzekli: 22
Kornelius Setnik/ mąż spráwiedliwy y bogoboyny/ y świádectwo do-
bre máiący od wszystkiego narodu Zydowskiego / odpowiedź wziął od
Angiołá świętego/áby cię przyzwał do swego domu/y słuchał słowá od
ciebie. Tedy ie wwiodł do śiebie/ y przyiął do gospody. 23

A názáiutrz wstawszy szedł z nimi/ á niektorzy z bráciey z Joppe / szli z 24
nim. A drugieg dniá wszedł do Cesáryey. A Kornelius czekał ich/zezwa-
wszy k sobie powinowátych y przyrodnych przyiaciol swoich. Y stáło sie/ 25
gdy wszedł Piotr/ wyszedł przeciw niemu Korneliusz / y padszy v nog ie-
go/dał mu chwałę. Ale Piotr podniosł go/mowiąc: Wstań/y iaciem sam 26
iest człowiekiem. Y gadáiąc z nim wszedł/y nálazł ich wiele ktorzy sie by- 27
li zeszli/ y rzekł do nich : Wy wiećie iáko rzecz mierziona iest mężowi Zy- 28
dowskiemu/ przyłączyć sie álbo przyść do cudzoziemcá : álec mi vkazał
Bog/ábych żadnego człowieká pospolitym álbo nieczystym nie powiádał
przetoż bez wszego wątpienia przyszedłem przyzwány. Pytam tedy dla 29
korey przyczyny wezwałeś mię? A Korneliusz rzekł: Jáko dziś czwarty 30
dzień

dzień áż do tey godziny/ modliłem ſie o dziewiatey godzinie w moim do⸗
31 mu: álić oto mąż ſtánał przedemną w białym odzieniu/ y rzekł: Korneli⸗
uśie/ wyſłuchána ieſt modlitwá twoiá/ y iáłmużny twoie wſpomnione ſą
32 przed oblicznośćią Bożą. Przeto poſli do Ioppy/ á przyzwi Symoná
ktoreǵ przezywáią Piotrem/ ten ma goſpodę w domu Symoná gárbárzá
33 nád morzem. Tedy ia wnet poſłałem do ciebie: á tyś dobrze vczynił/ żeś
przyßedł. Oto teraz my wßyſcy przed oblicznośćią twoią ieſteśmy goto⸗
wi ſłucháć/ wßyſtkich rzeczy ktore tobie ſą przykazáne od páná.

34 Otworzywßy Piotr vſtá ſwoie/ rzekł: W prawdźiem tego doznał/ iż
35 Bog nie brákuie perſonámi: ále w káżdym narodzie kto ſie go boi/ y czyni
36 ſpráwiedliwość/ ieſt mu wdzieczny. Słowo poſłał Bog ſynom Izrá⸗
elſkim/ opowiádáiąc pokoy przez Iezuſá Chryſtuſá: tenći ieſt wßyſtkiego
ſtworzenia pánem.

37 ☞ Wy wiecie/ ktore ſie ſtáło ieſt ſłowo po wßyſtkim Zydowſtwie/ bo
38 począwßy od Gálileiey/ po krzćie ktory kazał Ian/ Iezuſá z Názáret/ iáko
go Bog pomázał Duchem świetym y mocą/ ktory chodził dobrze czyniąc/
39 y vzdrawiáiąc wßyſtkie ściśnione ode Dyabłá/ iż był Bog z nim. A my
ieſteśmy świádkámi wßyſtkich rzeczy/ ktore czynił w kráinie Zydowſkiey
40 y w Ieruzálem/ ktorego oni zábili obieśiwßy ná drzewie. Tego BOG
41 wſkrześił trzeciego dniá/ y obiáwił á oznaymił go nie wßyſtkiemu ludu/
ále świádkom ná to zrządzonym od Bogá/ nam: ktorzyſmy z nim iedli y
pili/ potym gdy był zmartwych wſtał.

42 ☞ Y przykazał nam przepowiádáć to ludu/ y świádczyć/ iż on ieſt ktory
43 poſtáwionym ieſt od Bogá Sędzią żywych y vmárłych. Temu wßyſcy
Prorocy świádectwo dawáią/ iż odpußczenie grzechow wezmą przez I⸗
44 mie iego/ wßyſcy ktorzy weń wierzą. ☜ Ießcze tych ſłow Piotr domá⸗
45 wiał/ zſtąpił Duch świety ná wßyſtkie ktorzy ſłucháli ſłowá. Y zdumieli
ſie ći ktorzy z obrzezánych vwierzyli/ ktorzy byli przyßli z Piotrem/ iż y ná
46 Pogány łáſká Duchá świetego wylaná ieſt. Abowiem ſłyßeli ie/ á oni
47 mowią iezykámi/ y że chwalą Bogá. Tedy odpowiedział Piotr: Izaß kto
wody zábronić może/ áby nie byli okrzczeni ći ktorzy Duchá świeteǵ wzie⸗
48 li iáko y my? Y kazał ie okrzćić w Imie Páná IEzuſá Chryſtuſá. ☜
Tedy go prośili áby mießkał v nich przez kilká dni.

Deut. 10. ✠ 17. 2. Par. 19. ✠ 17. Iob 34. ✠ 19. Sapi. 6. ✠ 8. Eccl. 35. ✠ 15. Rõa. 2. ✠ 11. Gala. 2. ✠ 6. Ephe. 6. ✠ 9. Col. 3. ✠ 25. 1 Pet. 1. ✠ 17. Mat. 4. ✠ 18. Luc. 4. ✠ 14. Iere. 31. ✠ 34. Mich. 7. ✠ 18. Infr. 15. ✠ 8.

Kápit: II.

§ Zydom náwroconym Piotr powiáda widzenie/ Zwolennicy ſie
rozeßli/ Agábus Prorok głod przyßły opowiáda.

1 VSłyßeli to Apoſtołowie/ y bráćia ći ktorzy byli w
2 Zydowſtwie/ że też y Pogáni przyieli ſłowo Boże. A gdy Piotr
przyßedł do Ieruzálem/ zpieráli ſie przećiwko niemu/ ći ktorzy
3 byli z obrzezánia/ mowiąc: Czemuś chodził do meżow nie obrzezánych/ y
4 iadłeś z nimi? Począwßy tedy Piotr/ powiádał im porządek/ mowiąc:
5 Iam był w mieśćie Ioppe modląc ſie/ y widziałem w záchwyceniu myſli
moiey widzenie/ zſtępuiące iákieś naczynie iákoby prześćierádło wielkie/
6 áno ie zá czterzy kráie ſpußczáią z niebá/ y przyßło áż do mnie. Ná ktore
pátrząiąc obaczałem/ y vyżrzałem zwierzetá ziemſkie o czterzech nogách/
7 beſtye/ y robáctwá/ y ptáſtwo niebieſkie. Vſłyßałem też y głos ku mnie
8 mowiący: Wſtań Pietrze/ biy/ á iedz. A iam rzekł: Nikáki Pánie/ bo nigdy
9 nic poſpolitego álbo nieczyſtego nie weßło w vſtá moie. A odpowiedział
10 mi głos powtore z niebá. Co Bog oczyśćił/ ty poſpolitym nie zow. A to
ſie ſtáło po trzy kroć/ y wzięte ſą záſie wßyſtkie rzeczy do niebá.

Alić wnet trzey mężowie stali w domu/w ktorymem był: postáni z Ce- 11
záryey do mnie. A rzekł mi Duch/ábym szedł z nimi nic nie wątpiąc. Szli 12
tedy zemną y ći sześć bráćia/y weszliśmy do domu onegó mężá. Tedy nam 13
powiedział iáko widział Anyołá w domu swoim/ stoiącegó y mowiącego
do niego: Pośli do Joppy/y przyzwi Symoná ktorego przezywáią Pio- 14
trem/ tenći powie słowá/ z ktorych zbáwion będźiesz ty y wszystek dom
twoy. A gdym począł mowić/ zstąpił Duch święty ná nie/ iáko y ná nas 15
zprzodku. Y wspomniałem ná słowo Páńskie / iáko więc mowił : Janći 16
krzćił wodą/ále wy będźiećie okrzczeni Duchem świętym. Poniewasz żeć 17
też łáskę dał im BOg/ iáko y nam ktorzyśmy vwierzyli w Páná JEzusá
Chrystusá : ia czymżem był/żebych mogł zábronić Bogu? To vsłyszaw- 18
szy/vmilkneli : y chwalili Bogá mowiąc : Tedyć y Pogánom dał BOG
pokutę ku żywotowi. Oni lepák ktorzy się byli rozpierzchneli/przed vći- 19
skiem ktory się dźiał od śmierći Szczepanowey/przyszli áż do Feniki/y Cy
pru/y Antyochyey/ nikomu nie powiádáiąc słowá/ iedno sámym Zydom.
A byli niektorzy z nich mężowie z Cypru/y z Cyreny/ktorzy gdy weszli do 20
Antyochiey/ mowili y do Grekow/ opowiádáiąc Páná JEzusá. Y byłá 21
ręká Páńska z nimi/y wielki poczet wierzących náwroćił się do Páná.
Przyszłá potym powieść do vszu kośćiołá ktory był w Jeruzálem/o tych 22
rzeczách: tedy postáli Bárnábaszá áż do Antyochiey. Ktory gdy tám przy 23
szedł/y vyźrzał łáskę Bożą/rozrádował się y nápominał wszystkie/áby w
przedśięwźięćiu serca (swego) trwáli przy Pánie. Abowiem był mąż do 24
bry/y pełen Duchá świętego y wiáry. Y przybyłá wielka tłuszcza Pánu.
Szedł potym ztąd do Társu/ áby szukał Saulá: ktorego nálazszy/ przy- 25
wiodł do Antyochiey. Y mieszkáli tám cáły rok w kośćiele/y náuczáli tłu- 26
szczą wielką/ ták iż napierwey w Antyochiey názwáni byli Zwolennicy
Krześćiánmi. A w one dni/przyszli z Jeruzálem Prorocy do Antyochiey/ 27
y wstawszy ieden z nich imieniem Agábus / oznáymował przez Duchá że 28
miał przyść wielki głod ná wszystek okrąg źiemie/ktory się stał pod Klau-
dyuszem Cesarzem. A Zwolennicy káżdy według przemożenia swegó/vmy- 29
ślili : áby posłáli ku posłudze bráćiey mieszkáiącey w Zydowstwie : co y 30
vczynili/posławszy do stárszych przez ręce Bárnábaszá y Saulá.

Supr. 1. ℣ 5. Mat. 3. ℣ 11. Mar. 1. ℣ 8. Luc. 3. ℣ 16. Ioā 1. ℣ 26. Infr. 19. ℣ 4.

Infr. 12. ℣ 24

Kápit: 12.

¶ Herod ná Apostoły wążąc/Jákubá zábił/Piotrá wsádźił/ktory przez Anyołá wywiedźion. A Herod w Cezáryey będąc od Anyołá skarány/zdechł.

TEgoż czásu posłał Krol Herod zastępy/áby vdrę- 1
czył niektore zzboru. Y zábił Jákubá brátá Janowegó mieczem. 2
Potym widząc że się to podobáło Zydom / vmyślił poimáć y 3
Piotrá. A były dni Przáśne. Ktorego poimawszy/ wsádźił do ćiemnice/ 4
y poruczył go po czterzy kroć czterzem żołnierzom/áby go strzegli/chcąc go
po wielkiey nocy wywieść ludu : chowano tedy Piotrá w ćiemnicy. Ale 5
bywáłá vstáwiczna modlitwá od kośćiołá do BOgá zá nim. A gdy go 6
miał Herod dáć wywieść/támteyże nocy spał Piotr miedzy dwiemá żoł-
nierzmi / skrępowány dwiemá łáncuchy / á strożowie przede drzwiámi
strzegli ćiemnice. A oto Angioł Páński stánął/y świátłość rozświećiłá 7
się w ćiemnicy/y vderzywszy Piotrá w bok/obudźił go/ mowiąc: Wstań
co rychley/tedy odpádły łáncuchy z rąk iego. Potym rzekł Angioł do nie- 8
go : Opász się/á obuy się w vbránie twoie. Y vczynił ták. Tedy mu rzekł:
Obwiń się odźienim swoim / á idź zá mną. A wyszedszy náśládował go/ 9
y niewiedźiał by to od prawdy było/co się dźiáło przez Angiolá: bo mnie-
mał

10 mał żeby widzenie widźiał. A gdy przeszli pierwszą y wtorą straż/przyszli do żelázney brony/ ktora wiedźie do miástá/ á tá sie im sámá otworzyłá. Wyszedszy przeszli iedne vlice/á nátychmiast odszedł Angioł od niego.
11 Tedy Piotr przyszedszy k sobie/rzekł: Teraz wiem po prawdźie/ iż posłał Pan Angiołá swego/ y wyrwał mie z reki Herodowey/ y ze wszego oczekawánia ludu Zydowskiego.

12 A obaczywszy sie/ przyszedł do domu Máryey mátki Janowey/ktorego zwano Márkiem/gdźie sie ich było niemáło zebráło/ y modlili sie. 13 A gdy zákołátał we drzwi v wrot/ wybieżáłá dźieweczká imieniem Rode/ áby sie dowiedźiáłá. 14 Poznawszy tedy głos Piotrow/od rádości nie otworzyłá drzwi/ále bieżawszy do domu/dáłá znáć że Piotr stoi przed wroty. 15 Ale oni rzekli do niey: Száleiesz. A oná twierdźiłá iż ták iest. Tedy oni mowili: Angioł iego iest. 16 A Piotr przedsie kołátał. Potym otworzywszy drzwi/vyzrzeli go/y zdumieli sie. 17 Kinawszy tedy ná nie reką żeby milczeli/ powiedźiał im/iáko go Pan wywiodł z ciemnice. Y rzekł: Powiedźcie to rzecz Jakobowi y bráciey. A wyszedszy szedł ná ine mieysce.

18 A gdy było we dnie/było niemáłe zámieszánie miedzy żołnierzmi (około tego) co sie było stáło z Piotrem. 19 Herod lepák pytáiac sie o nim/ gdy go nie nálazł vczyniwszy dowiádowánie o strożách/kazał ie wieść/á wyiáchawszy z Zydowstwá do Cezáryey/tám mieszkał. 20 A gniewał sie w ten czás ná Tyryczyki y Sydończyki. Tedy oni iednostáynie przyszli do niego/y námowiwszy Blástusá/ktory był Podkomorzym krolewskim/żądáli pokoiu: przeto iż ich kráiny miáły pożywienie od niego. 21 Pewnego dniá vbrawszy sie Herod w krolewskie száty/vsiadł ná Krolewskim Stolcu/ y czynił rzecz do nich. 22 A lud záwołał/ Boże głosy/á nie człowiecze. 23 Tedy nátychmiast vderzył go Angioł Páński: przeto iż nie dał czći Bogu/ stoczony od chrobáctwá zdechł. 24 A słowo Páńskie rosło y mnożyło sie. 25 Bárnábasz też y Száwel/wrocili sie z Jeruzálem wypełniwszy posługę/wziąwszy k sobie Jáná ktorego przezwano Márkiem. (Sup:11.℣ 29)

Kápit: 13.

Páwel y Bárnábasz wezwány od Bogá ná to/áby kazáli Pogánom w Cyprze/y w Antyochiey Chrystusá opowiádáli/dla czego Zydowie przeciwko im powstáli.

1 A Byli w kośćiele ktory był w Antyochiey Prorocy y Doktorowie/ miedzy ktoremi był Bárnábasz y Symon/ktorego przezywano czarnym/ y Lucius Cyreneyski/y Mánáhen/ ktory był Herodá Tetrárchy spolny wychowániec/y Száwel. (Infr:14.℣ 25.) 2 A gdy ták ći służyli Pánu/y pościli sie/rzekł im Duch świety: Odłaczćie mi Száwłá y Bárnábaszá ná te spráwe/ ná kthorąm ie obrał. (Rõ:1.℣ 1.) 3 Tedy poszczac sie/y modlac/y kłádac ná nie rece/puścili ie. 4 Oni tedy bedac posłáni od Duchá świetego/szli do Seleucyey/ y ztámtad puścili sie morzem do Cypru. 5 A gdy przyiácháli do Sáláminy/opowiádáli słowo Boże w bożnicách Zydowskich. A mieli też Jáná ná posłudze. 6 Schodźiwszy tedy wszystek wysep áż do Páffu/nálezli niektorego meżá Czárnoksieżniká fáłesznego Proroká Zydowiná / ktoremu imie było Báryehu / 7 ktory był przy Stárośćie Sergiuszu Páwle meżu mądrym. Ten przyzwawszy Bárnábaszá y Saulá/żądał słyszeć od nich słowo Boże. 8 Ale przećiwił sie im Elimás czárnoksieżnik/bo sie ták wykłáda imie iego/chcac odwieść Stárostę od wiáry. 9 Tedy Száwel ktorego też Páwłem zowią/ nápełniony Duchá świetego 10 pátrząc pilnie nań/rzekł: O pełny wszelkiey zdrády/y wszelákiey fáłeszno-

ści synu dyabelski/ nieprzyiacielu wszelkiey sprawiedliwości/ iesżcze nie przestawasz wywracać Pańskich drog prostych? 11 A teraz oto reka pańska nad toba: á bedzieß slepym/ nie widzac słońcá do czásu. Y tudzieß przypádło nań záćmienie y ślepotá/ á chodzac to tám to sam szukał ktoby mu reke dał. 12 Tedy on Stárostá vyźrzawszy to co sie stáło/vwierzył dziwuiac sie náuce páńskiey. 13 A gdy sie od Páffu przewoził Páwel / y ci ktorzy z nim byli/przyszli do Pergen w Pámfiliey. A Jan odszedszy od nich/wroćił sie do Jeruzálem. 14 A oni chodzac po Pergen/przyszli do Antyochiey Pisideyskiey: y wszedszy do Bożnice w Sobote/ śiedzieli tám. 15 A gdy było po czytániu Zakonu y Prorokow/ posłáli vrzednicy bożnice do nich / mowiac: Mezowie brácia/ iesli w was iáka mowá nápominánia do ludu/ mowcie. 16 Powstawszy tedy Páwel/y kinawszy reka o pomilczenie/ rzekł: Mezowie Izráelscy/ y ktorzy sie boicie Bogá/ posłuchaycie: 17 BOg ludu Izráelskiego wybrał sobie oyce násze/y wywyższył lud gdy mieszkáli w ziemi Egiptskiey: á w rámieniu wysokim wywiodł ie z niey / 18 y przez czterdzieści lat obyczáie ich ćierpiał ná puszczey. 19 A pokázíwszy śiedm narodom w ziemi Chánáneyskiey/podzielił miedzy nie losem ziemie ich/iákoby we czterzy stá y piećdziesiat lat/ 20 á potym dał Sedzie áż do Sámuelá Proroká. 21 Od tego czásu prosili o królá/y dał im Saulá syná Cysowego/meżá z pokolenia Beniáminowego przez czterdzieści lat. 22 A zrzućiwszy tego wzbudził im Dawidá krolá/ktoremu świádectwo wydawáiac/mowił: Nálazłem Dawidá syná Jessego / meżá podług sercá mego / ktory bedzie czynił wszystkie woli moie. 23 Z iegoż náśienia Bog podług obietnice wywiodł Izráelowi zbáwićielá Jezusá/ 24 przed ktorego przyśćim kazał Jan krzest pokuty wszystkiemu ludu Izráelskiemu. 25 A gdy Jan wypełnił bieg swoy/powiedział: Kim wy mnie być rozumiecie/ nie iestem: ále oto przychodzi do mnie/ ktoremu ia nie iest dostoien rozpiać botow ná nogách.

☞ 26 Mezowie brácia/synowie rodu Abráhámowego/y ktorzy z was boia sie Bogá/wam słowo zbáwienia tego posłáne iest. 27 Abowiem ći ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/y Kśiażetá iego nie poznawszy go/y głosow Prorockich ktore ná káżda Sobote czytawáia: osadziwszy wypełnili/ 28 á nie nálazszy w nim żadney przyczyny śmierći / prosili od Piłatá áby go zábili. 29 A gdy skończyli wszystko co o nim nápisano było / ziawszy go z drzewá/ włożyli do grobu. 30 A Bog wzbudził go zmartwych trzećiego dniá. 31 Ktorego widzieli przez wiele dni / ći ktorzy pospołu z nim przyszli z Gáliley do Jeruzálem/ ktorzy áż do tychmiast sa świádkámi iego do ludu. 32 Y my wam opowiádamy te ktora sie byłá do oycow nászych stáłá obietnice/ 33 że te Bog wypełnił synom wászym/wskrzesiwszy Jezusá. ☜

Jáko y w Psalmie wtorym iest nápisano: Ty iesteś Syn moy/ iam cie dziś vrodził. 34 A iż go wzbudził od vmárłych/że iuż wiecey nie ma sie wroćić ná skáżenie/ ták powiedział. Że dam wam świete rzeczy wierne Dawidowe. 35 Przetoż y ná drugim mieyscu mowi: Nie dasz świetemu twemu widzieć skáżenia. 36 Abowiem Dawid w swym rodzáiu gdy spráwował Krolestwo woley Bożey/zásnał: y przyłożon iest do oycow swoich/ y widział skáżenie. 37 Ale ktorego BOg wzbudził zmartwych / nie widział skáżenia. 38 A ták niech wam to bedzie wiádomo meżowie brácia/iż przez tego opowiáda sie wam grzechom odpuszczenie / á to od wszystkich od ktorycheśćie nie mogli być przez Zakon Moizeszow vspráwiedliwieni. W tym káżdy ktory wierzy/bywa vspráwiedliwion. 39 Pátrzaycieß tedy by ná was nie przyszło to/co powiedziano iest w Prorocech. 40 Pátrzaycie gárdźićielowie á dziwuyćie sie/y badźcie rosproszeni: 41 ábowiem ia spráwe czynie

zá dni

Exo: 1. ℣ 1.
Exo: 15. ℣ 16 & 14. ℣ 22. & 29.
Exo: 16. ℣ 2.
Iosu: 14. ℣ 2.
Iudic: 3. ℣ 9.
1 Re: 8. ℣ 5.
1 Re: 9. ℣ 15 & 17. ℣ 10.
1 Re: 16. ℣ 1. & 13.
Psa: 38. ℣ 21.
Isaiæ 11. ℣ 1.
Math: 3. ℣ 1.
Mar: 1. ℣ 2.
Lucæ 3. ℣ 3.
Ioan: 1. ℣ 20
Mat: 3. ℣ 11
Marc 1. ℣ 7.
Lucæ 3. ℣ 16
Ioan: 1. ℣ 17.
Math: 27. ℣ 20. & 22.
Mar: 15. ℣ 13
Luc: 23. ℣ 21.
Ioan: 19. ℣ 6
Mat: 28. ℣ 6.
Mar. 16. ℣ 6
Luc: 24. ℣ 5.
Ioan: 20. ℣ 1 & 10. ℣ 19.
Psal: 2. ℣ 7.
Hebr: 1. ℣ 5. & 5. ℣ 5.
Isai: 55. ℣ 3.
Psa: 15. ℣ 10
Sup: 2. ℣ 31.
3 Re: 2. ℣ 10.
Aba: 1. ℣ 5.

zá dni wáßych/ spráwe ktorey wy nie vwierzyćie/ bedźieli ią wam kto po-
42 wiádał. A gdy wychodźili/ prosili áby w przyßła Sobote mowili im
43 te słowá. Y gdy rospußczono Bożnice á Zbor/ ßło ich bárzo wiele Zydow/ tych ktorzy BOgá chwalili/ zá przychodniámi Páwłem y Bárnábaßem/ ktorzy rozmawiáiac náwodźili ie/ áby trwáli w łásce Bożey.
44 ☞ A w drugą Sobote práwie wßystko miásto zeßło sie słucháć słowá
45 Bożeǵ. Vyżrzawßy tedy tłußcze oni Zydowie/ byli pełni zawiśći/ y prze-
46 ćiwili sie tym rzeczam kthore powiádał Páweł/ bluzniac. TEdy Páweł y Bárnábaß stale rzekli: Wamći było napierwey trzebá powiádáć słowo BOże/ ále iże ie odrzucaćie/ y osadzaćie sie sami być niegodnemi ży-
47 wotá wiecznego: otoż sie obrácamy do Pogánow: bo nam ták PAN przykazał. Położyłem ćie zá świátłość Pogáńską/ ábyś był ku zbáwieniu áż do kráiu ziemie. Isai: 46. ✠ 6.
48 Słyßac to Pogáni/ byli temu rádźi y wielbili słowo Páńskie: á vwierzyli ile ich kolwiek było zrzadzonych ku żywotowi wie-
49 cznemu. Y rozśiewáło sie słowo páńskie po wßystkiey kráinie. Ale Zydo-
50 wie/ podußczyli niewiásty nabożne y poczćiwe/ y co czelnieyße mießczá-ny/ y zbudźili prześládowánie przećiw Páwłowi y Bárnábaßowi/ y wy-
51 gnáli ie z gránic swoich. A oni otrzasßy proch z nog ná nie/ przyßli do I-
52 koniey. A zwolennicy bywáli nápełnieni rádośći/ y duchá świetego.

Mat: 10. ✠ 14
Mar: 6. ✠ 11.
Luc: 9. ✠ 5.

Kápit: 14.

¶ Zydowie wzburzyli Pogány przećiw Krześćiánom/ Páweł z Bárnábáßem vćiekáiac do Listru/ chromego vzdrowił: á gdy im ofiáry czynić chćieli/ bronili im tego. Potym gdy Páweł vkámionowan był/ y z miástá wywleczon/ nie przestał Chrystusá przepowiádáć.

1 WStáło śie w Ikonie/ że weßli pospołu do Bożnice żydowskiey/ y ták mowili: że wielka wielkość żydow y Gre-
2 kow vwierzyłá. Ale Zydowie ktorzy byli niewierni/ podußczyli y ku gniewu wzrußyli dusze Pogáńskie przećiwko bráćiey. Mießkáli te-
3 dy tám długi czás/ śmiele sobie poczynáiac w Pánie/ ktory świádectwo wydawał słowu łáski swoiey/ y dawał áby znáki y cudá bywáły przez
4 ich rece. Y rozdwoiłá sie wielkość miástá/ ták iż niektorzy wżdy byli z Zy-
5 dmi/ á niektorzy z Apostołmi. A gdy sie ná nie oborzyli Pogáni y Zydo-
6 wie z swemi Kśiażety/ chcac ie zelżyć y kámionowáć: zrozumiawßy to/ vćiekli do miast Likáońskich/ Listry/ y Derben/ y do wßystkiey okoliczney
7 kráiny/ y támże byli przepowiádáiac Ewángelia. Y porußyło sie wßytko mnostwo náuka ich. A Páweł y Bárnábaß mießkáli w Listrách. Tám w tym mieśćie był iákiś mąż chory ná nogi/ y śiedźiał chromy z żywotá má-
8 tki swoiey/ ktory przedtym nigdy nie chodźił. Ten słuchał Páwłá gdy mowił: Tedy Páweł pátrzac nań/ y widzac iż wiáre miał zeby był vzdrowion/ rzekł wielkim głosem: Wstań ná twych nogách prosto. A on sie por-
9 wał/ y chodźił. Tedy tłußcze vyżrzawßy to co vczynił Páweł/ podnieśli
10 głos swoy po Likáońsku/ mowiac: Bogowie/ stawßy sie ludźiom podobni/ zstąpili do nas. Y zwáli Bárnábaßá Iowißem/ á Páwłá Merkury-
11 ußem/ że on był wodzem słowá Bożego. Kápłan tez Iowißow/ ktory był
12 przed miástem/ przywiodł byki/ y przyniosł wieńce przed brone/ chćiał im y z ludem ofiárowáć. Co gdy vsłyßeli Apostołowie Bárnábaß y Páweł/
13 rozdárwßy sukńie swoie/ wbieżeli miedzy tłußcze/ wołáiac y mowiac:
14 Mezowie/ coż to czynićie? Tezesmyć y my śmiertelni/ wam podobni ludźie ktorzy wam opowiádamy/ ábyśćie sie od tych márnych rzeczy náwroćili do Bogá żywego/ ktory vczynił niebo y ziemie/ y morze/ y wßystko co w nich

Psal: 145. ✠ 6
Apo: 14. ✠ 7.
Psal: 8. ✠ 1.

w nich iest: ktory w przeszłych rodzáioch dopuścił wszem narodom / áby chodzili po swych drogách. Acz przedsie nie zániechał sam siebie krom świádectwá/ czyniąc dobrze z niebá / dawáiąc dżdże/ y czásy vrodzáyne/ nápełniáiąc pokármem y weselim sercá ich. Te rzeczy powiádáiąc/ zále dwe vkoili tłuszcze áby im nie ofiárowáli. W tym nádeszli niektorzy Zydowie z Antyochiey / y z Ikoniey/ y námowiwszy tłuszcze / vkámionowawszy Páwłá/wywlekli go z miástá/máiąc go zá vmárłego. A gdy go obstąpili zwolennicy/wstawszy wszedł do miástá/á názáiutrz szedł z Bárnábaszem do Derben. A gdy Ewángelią przepowiádáli miástu onemu/y náuczáli wielu/wrocili sie do Listry/y do Ikony/ y do Antyochiey potwierdzáiąc zwolenniki/y nápominaiąc áby trwáli w wierze : á iż przez wielkie vciśki musiemy wniść do Krolestwá Bożego. Potym postánowiwszy im przy káżdym kościele kápłany/y modlili sie z posty/polecáli ie Pánu w ktorego vwierzyli. A przeszedszy Pizydią/przyszli do Pámfiliey/ y powiádáiąc słowo Boże w Pergen/szli do Attáliey/y ztámtąd przewieźli sie do Antyochiey/skąd byli poddáni łásce Bożey ná vczynek ktory wypełnili. A gdy przyszli/y zebráli zbor/dáli im spráwę iáko wielkie rzeczy Pan vczynił z nimi/á iż otworzył Pogánom drzwi wiáry. A mieszkáli przez niemáły czás ze zwolennikámi.

(2 Cori: 11. ✗ 24. ✗ 25. — at verse 18; Sup: 13. ✗ 1. — at verse 25; verse numbers 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27 in the margin)

Kápit: 15.

§ Dla rosterku o chowániu Ceremoniey stárego zakonu/ Concilium w Jeruzálem było. Ná ktorym około tego vstáwiono. Bárnabasz sie od Páwłá odłączył.

Gala: 5. ✗ 2.

A niektorzy wyszedszy z Zydowstwá/ náuczáli brácia/ iż iesli sie nie będziecie obrzezowáć według obyczáiu Moizeszowego nie możecie być zbáwieni. Gdy sie tedy stał rozruch niemáły/bo sie im Páweł y Bárnábasz zápieráli/ná tym stánęło/ áby Páweł y Bárnábasz / y niektorzy inni z innych szli do Apostołow / y do stárszych do Jeruzálem/ o to pytánie. Tedy oni będąc przyprowádzeni od kośćiołá/szli przez Fenicen y Sámáryą/powiádáiąc o náwroceniu Pogáńskim : y vczynili rádość wielką wszystkiey bráciey. A gdy przyszli do Jeruzálem/przyięci są od kośćiołá/y od Apostołow/y stárszych/ oznáymuiąc im iáko wiele dobrego Bog vczynił z nimi. Tedy powstáli niektorzy z kácerstwá Fáryzeyskiego/ ktorzy wierzyli/ mowiąc: że ie potrzebá obrzezowáć/ á ktemu y záchowáć zakon Moizeszow. Zeszli sie tedy Apostołowie y stárszy/áby o tym słowie rozmawiáli. A gdy było miedzy nimi niemáłe gadánie/powstawszy Piotr/ rzekł do nich: Mężowie brácia/ wy wiecie/ że od dáwnych dni obrał Bog miedzy námi/ áby z vst moich słucháli Pogáni słowá Ewángeliey/y vwierzyli. A BOg ktory wie sercá świádectwo wydał/dáiąc im duchá świętego/iáko y nam/á żadney rożnice nie vczynił miedzy námi/y miedzy nimi/ wiárą oczyśćiáiąc sercá ich. A ták czemuż teraz kuśicie Bogá (chcąc) włożyć iárzmo ná szyie zwolennikom/ ktorego áni my/áni oycowie nászy nie mogliśmy nośić. Ale przez łáskę Páná nászego JEzusá Krystusá/wierzymy że będziemy zbáwieni/iáko y oni. Tákże vmilkło wszystko mnostwo/ á słucháło Bárnábaszá y Páwłá ktorzy powiádáli/iáko wielkie Bog vczynił známioná/y cudá miedzy Pogány przez nie. A gdy oni vmilkli / odpowiedział Iákub/ mowiąc : Mężowie brácia/posłuchaycie mie: Symon powiedział/iáko naprzod Bog náwiedził/áby wziął lud z Pogánow imieniu swemu. A z tym sie zgadzáią słowá Prorockie/ták iáko nápisano iest. Potym sie wrocę/y zbuduię záśię przybytek Dawidow/ktory vpadł/y rozwálenie iego záśię zbuduię/y podniosę

(Sup: 10 ✗ 20 — at verse 7; Sup: 10. ✗ 45 — at verse 8; Amos 9 ✗ 11 — at verse 15; verse numbers 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 in the margin)

17 niosę gi: áby szukáli drudzy ludźie Páná/y wszyscy narodowie nád ktore-
18 mi wzywáne iest imię moie/mowi Pan ktory te rzeczy czyni. Wiádoma
19 iest od wieku Pánu spráwá ieg. Przetoż ták ia sądzę/áby nie gábano tych
20 ktorzy sie z Pogánow náwrácáią ku BOgu / ále nápisáć do nich/ áby sie wściągáli od plugáwośći bałwáńskiey/y od nieczystoty/y od zádusżone-
21 go/y od krwie. Abowiem MOYZESZ z stárádawnych cząsow ma w káżdym mieśćie/ ktoby go opowiádał w bożnicách/ gdźie go ná káżdą
22 Sobotę czytáią. Tedy spodobáło sie Apostołom/ y Stárszym ze wszyst-kim kośćiołem/żeby wybráli z porządku swego męże/ y postáli do Antyo-chiey z Páwłem y Bárnábászem/Iudę/ktorego przezywano Bársabásem/
23 y Sylę/męże przednieysze miedzy bráćią/ nápisawszy przez ręce ich.

Infr:15. ✠ 29. & 21. ✠ 25.

Apostołowie y Stárszy bráćia/ tym ktorzy są w Antyochiey/ y w Sy-
24 ryey/y w Cylicyey bráćiey z Pogánow/pozdrowienie. Iżesmy słyszeli/ że niektorzy z nas wyszedszy zátrwożyli was słowy/ záwodząc dusze wáże/
25 ktorymesmy tego nie poruczyli: á ták podobáło sie nam zebránym w iedno/ żebyśmy obráli męże/y posłáli do was z namilszemi nászemi Bárnábászem
26 y z Páwłem/ ludźmi temi ktorzy wydáli dusze swoie dla Imienia Páná
27 nászego Iezusá Chrystusá. Posłáliśmy tedy Iudę y Sylę/ktorzy też wam
28 toż vstnie słowy powiedzą. Abowiem zdáło sie ták Duchowi świętemu/ y nam/ábyśmy ná was nic więcey nie kłádli ćiężey/iedno te potrzebne rze-
29 czy: ábyśćie sie strzymawáli od tych rzeczy ktore ofiárowano bałwánom y ode krwie/y od záduszonego/y od nieczystoty/ktorych rzeczy sie strzegąc/
30 dobrze vczynićie. Mieyćie sie dobrze. Tedy oni gdy ie pusczono/ szli do
31 Antyochiey: y zgromádźiwszy Zbor/oddáli list. Ktory gdy przeczcili/roz-
32 rádowáli sie z poćieszenia. A Iudás y Sylás/ że też byli Prorocy/ wielą
33 słow ćieszyli bráćią/y potwierdzáli. A pomieszkawszy tám przez niektory
34 czás/puśćili ie bráćia w pokoiu do tych ktorzy ie byli posłáli. Y widziáło
35 sie Syle/ áby tám zostáł: tedy Iudás sam szedł do Ieruzálem. A Páwel y Bárnábász mieszkáli w Antyochiey/ náuczáiąc y przepowiádáiąc z
36 wielą inszych słowo páńskie. Po kilko záś ie dni/ rzekł Páwel do Bárnábászá: Wroćiwszy sie/náwiedźmy bráćią po wszystkich miástách w ktory-
37 chesmy kazáli słowo páńskie/iákoli sie máią. Tedy Bárnábász chćiał z so-
38 bą wziąć y Iáná/ktorego zwano Márkiem. Ale Páwel prośił áby go nie brał/iáko tego ktory był odszedł od nich z Pámfiliey/ á nie szedł był z nimi
39 ná spráwę/ná ktorą byli posłáni. Y stáłá sie miedzy nimi niezgodá/ ták że sie od śiebie rozeszli: ále Bárnábász wziąwszy z sobą Márká/ iáchał do
40 Cypru: á Páwel obrawszy sobie Sylę/szedł precz/poruczony łásce Bożey
41 od bráćiey. A chodźił po Syryey/ y Cilicyey/ potwierdzáiąc Kośćioły: przykázuiąc im/ áby przystrzegáli przykazánia Apostolskieg y stárszych.

Sup:15. ✠ 20 Infr:21. ✠ 25.

Kápit: 16.

Páwel z Sylą do Derben y do Listryey przyszedszy/Tymoteuszá obrzázuie. Obszedszy wiele miast kazac/w mieśćie Filippis iż vzdrowił opętaną dźiewkę/miotłámi śieczon/y do ćiemnice wsadzon/ale wybáwion.

1 PRzyszedł tedy do Derben y do Listry. A oto tám był ieden zwolennik imieniem Tymoteusz/syn niewiásty żydo-
2 wki wierney/ále z oycá Pogániná. O tym świádectwo dobre
3 dawáli/ći ktorzy w Listrách byli/ y w Ikonie/ bráćia. Tego chćiał Páwel/ áby z nim szedł: y wziąwszy go/ obrzázał go dla Żydow ktorzy byli w onych mieścách. Abowiem wiedźieli to wszyscy/ że oćiec iego był Po-
4 gáninem. A gdy chodźili po mieśćiech/ przykázowáli im áby strzegli náuk

ktore były postánowione od Apostołow/ y Stárszych tych ktorzy byli w JERVZALEM. A kościoły potwierdzáły się w wierze/y rozmnażáli 5 się w liczbie ná káżdy dzień. A gdy szli do Frygiey/y do kráiny Gálátskiey 6 zábronił im Duch święty powiádáć słowo Boże w Azyey. A gdy przyszli 7 do Misyey/kusili się iść do Bityniey/ále niedopuścił im Duch Jezusow. A gdy przeszli Misyą / wstąpili do Troády / y vkazáło się Páwłowi wi= 8 dzenie w nocy. Jákoby mąż ieden Mácedończyk stał y prosił go/mowiąc: 9 Przyszedszy do Mácedoniey / wspomoż nas. A gdy to widzenie vyrzał/ 10 nátychmiast chćieliśmy iść do Mácedoniey/pewni tego będąc/że nas Bog wezwał ábyśmy im opowiádáli Ewángelią. A ták gdyśmy się wieźli od 11 Troády/ prosto śmy przybiegli do Sámotrácyey/ á drugiego dniá do Ne= ápolim / á ztámtąd do Filippis / ktore iest głowne miásto kráiny Máce= 12 dońskiey/ludźmi obcemi osadzone. Y zostáliśmy w tym mieście kilká dni. A w Sobotę wyszliśmy precz z brony ku rzece/gdzie się nam zdáło być mie= 13 śce modlitwy: y śiedząc tám mowiliśmy do niewiast ktore się tám były zeszły. A niektora niewiástá imieniem Lidya ktora przedawáłá iedwáb= 14 ne rzeczy z miástá Thyátyrskiego/á chwaliłá y słuchałá Bogá: tey był Pan otworzył serce/áby pilná byłá tego co od Páwłá było powiádano. A gdy 15 byłá okrzczoná y z domem swym/prosiłá/ mowiąc: Jesliżeście mię osądzi li być wierną Pánu/wnidźcie do mego domu/y mieszkayćie. Y przymusi= łá nas. Y stáło się/gdyśmy szli ná modlitwę/ że się z námi potkáłá nieiáka 16 dziewećzká/ktora miáłá duchá wieszczego/ktora wielki pożytek przynosi= łá pánom swoim / przyszłe rzeczy oznáymuiąc. Tá idąc zá Páwłem y zá 17 námi/wołáłá mowiąc: Ci ludźie/sludzy Bogá Nawyższego są/ktorzy o= powiádáią wam drogę zbáwienną. A to czyniłá przez wiele dni. Zá kuiąc 18 tego Páweł/tedy obroćiwszy się/rzekł duchowi: Przykázuię tobie w imię Jezusá Chrystusá/ábyś z niey wyszedł. Y wyszedł teyże godźiny.

Obaczywszy to pánowie iey/iż wyszłá nádźieiá zysku ich/záchwyćiwszy 19 Páwłá y Syle/wywiedli ie ná rynek do Kśiążąt/y ofiáruiąc ie vrzędni= 20 kom/rzekli: Ci ludźie trwożą Miásto násze/będąc Żydy / y opowiádáią 21 zwyczay ktorego się nam nie godźi przyiąć/ áni czynić/poniewasz że ieste= śmy Rzymiánie. Zbiegł się lud pospolity przećiwko im/á vrząd poszárpa= 22 wszy ná nich suknie/kazał ie miotłámi bić. A gdy ie niepomáłu vbiczowá= 23 li/wsadźili ie do ćiemnice/przykázuiąc strożowi/áby ich pilnie strzegł: kto= ry wziąwszy tákie roskazánie/wpuśćił ie do głębszey ćiemnice/ á nogi ich 24 wsadźił w kłodę. A o pułnocy Páweł y Sylás modląc się/ chwalili 25 BOgá/y słyszeli ie ći ktorzy też w ćiemnicy śiedźieli. Alić nagle stáło się 26 drżenie źiemie/ ták że się poruszyły fundámenty ćiemnice. A nátychmiast otworzyły się wszytkie drzwi/y ze wszystkich okowy opádáły. Tedy ocu= 27 ćiwszy się stroż ćiemnice/ y vyrzawszy otworzone drzwi v ćiemnice/ do= bywszy mieczá chćiał się zábić/ mniemáiąc żeby więźniowie vćiekli. Zá= wołał tedy Páweł głosem wielkim/ mowiąc: Nie czyń sobie nic złego/ ie= 28 steśmy sam wszyscy. A pożądawszy świece/wszedł/á drżąc vpadł do nog 29 Páwłowych y SYle/ y wywiodszy ie precz/ mowił: Pánowie/co mam 30 czynić żebym był zbáwiony? Tedy oni rzekli: Wierz w Páná JEzusá/á 31 będźiesz zbáwiony ty y dom twoy. Y powiádáli mu słowo Páńskie/y onym 32 wszystkim ktorzy byli w domu iego. A wziąwszy ie oneyże godźiny w no= 33 cy/omył rány ich: á okrzćił się/y sam/y wszystek dom iego tudźież. A gdy 34 ie przywiodł do swego domu/nágotował im stoł/y był wesoł ze wszytkim domem swoim wierząc Bogu. Potym gdy było we dnie/ posłał Vrząd 35 Cekłarze/ mowiąc: Wypuść tám te ludźie. Tedy powiedźiał on stroż 36 ćiemnice

2 Corin. 11. v. 25.
1 Tes. 2. v. 2.
Phili. 1. v. 13. & v. 29.

ciemnice te rzecz Páwłowi. Jż posłał Vrzad/ ábyście byli wypuszczeni:
37 á ták teraz wyszedszy/idźcie w pokoiu. Ale Páweł rzekł im: Vbiwszy nas
iáwnie niewinne ludzie Rzymiány/ wsadzili do ciemnice/ á teraz potáie-
mnie nas wyganiáia. Nie ták to/ále niechay przyida/á sami nas wyżona.
38 Powiedzieli tedy Ceklarze te słowá vrzednikom. Y polekáli sie/ vsłysza-
39 wszy że Rzymiánie byli: á przyszedszy przeprászáli ie/y wywiodszy/prosili
40 áby z miástá wyszli. A wyszedszy z ciemnice / weszli do Lidiey/ y vyrza-
wszy brácia cieszyli ie/ y szli dáley.

Kápit: 17.

Páweł w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wierze Páńskiey czyni/ále go Zydowie wyganiáia. Potym w Athenách z Filozofy sie gada/ á Dyonizyusá z Areopagu ku Chrystusowi náwrocił.

1 GDy zchodzili Amfipolim y Appolonia/ przyszli do Tesaloniki/gdzie też byłá bożnicá Zydowská. Tedy według
2 zwyczáiu/wszedł też Páweł do nich/á po trzy soboty wykłádał im pismá/otwarzáiac y wtaczáiac/iż Chrystus miał cierpieć/ y wstáć od
3 vmárłych: á iż ten iest Jezus Chrystus/ktorego ia wam opowiádam. Te-
dy niektorzy z nich vwierzyli/ y przyłaczyli sie do Páwłá/ y Syle/ á z na-
4 bożnych Pogánow wielkość wielka/y niewiast zacnych niemáło.

5 Zayzrzac tedy im Zydowie/wziawszy z ludu pospolitego meże niektore złe/ á tłuszcza zebrawszy/ zburzyli miásto/ y nádszedszy ná dom Jásonow/
6 chcieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nie nálezli/ ciagneli Jázoná z niektora brácia do przełożonych mieyskich / krzyczac: Bowiem ci sa ktorzy
7 miásto burza/á tu przyszli: ktore przyiał Jázon/y ci wszyscy przeciw vstá-
8 wam Cesarskim czynia/ powiádáiac być inszego Krolem/ Jezusa. A ták
9 pobudzili lud pospolity/y przełożone miástá ktorzy to słyszeli. Tedy wzia-
10 wszy dosyć vczynienie od Jázoná/y od inszych/puścili ie. A brácia nátych-
miast w nocy wypuścili Páwłá y Syle do Berey. Ktorzy gdy tám przy-
11 szli/weszli do Bożnice Zydowskiey. A ci byli zacnieyszy z tych ktorzy sa w Thesalonice/ y przyieli słowo ze wszystka chucia / pytáiac sie ná pismá ná
12 káżdy dzień/ iesliby to ták było. A wiele ich z nich vwierzyło/ y z Pogán-
13 skich niewiast poczciwych / y meżow niemáło. A gdy sie dowiedzieli Zydowie ci ktorzy byli w Thesalonice/że y w Berze opowiádano było sło-
wo Boże od Páwłá/przyszli y tám pobudzáiac y burzac mnostwo. Tedy
14 nátychmiast wypuścili Páwłá brácia/áby szedł áż do morzá: á Sylás/
15 y Thymoteusz tám zostáli. A ci ktorzy prowádzili Páwłá/przywiedli go áż do Ateny/ y wziawszy poruczeństwo od niego do Syle y Tymoteuszá/
16 áby co narychley przyszli do niego: poszli zásie. A gdy ich Páweł cze-
kał w Atenách/wzbudzał sie w nim duch iego/widzac że sie miásto vdáło
17 ná báłwochwálstwo. Gadał sie tedy w Bożnicy z Zydy/ y z temi ktorzy chwalili Bogá/ y ná rynku ná káżdy dzień (mowiac) do tych ktorzy tám
18 bywáli. Tedy niektorzy Epikurowie/y Stoikowie Filozoffowie gadáli sie z nim/y mowili iedni: Coż ten świeiosłowcá chce powiádáć? A drudzy:
Zda sie być nowych Dyabłow opowiádaczem. Jż im opowiedał Jezusa
19 y Zmartwychwstánie. A poiawszy go/ wiedli go do swego Kollegium/
mowiac: Możemyli wiedzieć co to zá nowa náuká iest/ ktora ty powiá-
20 dasz? bo nowe iákieś rzeczy nam do vszu przynosisz. Chcemy tedy wie-
21 dzieć/co wżdy to ma być. Bo Ateniński lud wszystek/y ktorzy przychodzili goście/ ninacz inszego sie ták nie wydawáli/ iedno áby powiádáli álbo
22 słucháli co nowego. Stoiac tedy Páweł w posrzodku Kollegium/

rzekł: Mężowie Atheńscy/ ná wßytkim widzę was być wßetecznemi. Abowiem przechodząc się y oględniáiąc obrázy wáße/ nálazłem ołtarz ná ktorym nápisano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiąc chwalicie/to ia wam oznáymuię. BOG ktory stworzył świát/y wßytkie rzeczy ktore w nim są/ten będąc niebá y ziemie Pánem/nie mießka w Kościelech rękomá spráwionych/ áni bywa czcion ludzkiemi rękomá/ iákoby czego potrzebował: gdyż on sam dawa wßytkim żywot/ y oddychánie/ y wßytkie rzeczy/ y vczynił z iednego człowieká wßytek rodzay ludzki/ áby mießkáli po wßytkiey ziemi/ záinierzáiąc postánowione czásy/ y gránice mießkánia ich/áby ßukáli Bogá/ owaby go snadź mogli námácáć álbo náleść: áczkolwiek nie dáleko iest od káżdego z nas. Bo w nim żywiemy/y ruchamy się/ y iesteśmy: iáko też y niektorzy z wáßych Poetow mowili: że też y rodzay iego iesteśmy. A ták będąc narodem Bożym/nie mamy mniemáć/by to co iest Bog/złotu álbo śrebru/álbo kámieniowi/wyrzezániu Rzemieśniczemu y wymysłowi człowieczemu/podobno było. 23 24 25 26 27 28 29

Genen. ✠ 1. Sup:7. ✠ 48. Isai:40. ✠ 18.

A ták przeglądáiąc BOg czásy tey ludzkiey niewiádomości/ teraz opowiáda ludziom/ áby wßyscy á wßędy pokutę czynili: przeto iż postánowił dzień w ktory będzie sądził wßytek świát w spráwiedliwości przez mężá/ktorego ná to wysądził/wiárę dawáiąc wßytkim/ wskrzeßáiąc go od vmárłych. Ale gdy vsłyszeli o Zmartwychwstániu vmárłych/iedni się náśmiewáli/ ále drudzy mowili: Będziem cię o tym drugi raz słucháć. A ták Páweł wyßedł z pośrzodku ich. A niektorzy mężowie trzymáiąc się go/ vwierzyli miedzy ktoremi był y Dyonizyus Areopágitá/ y niewiástá imieniem Dámárys/ y drudzy z nimi. 30 31 32 33 34

Kápit: 18.

Páweł w Koryńcie/w Achâiey y w Efezie kázac/wiele cierpiawßy/ wiele ich náwrocił ku Pánu Chrystusowi.

POtym Páweł wyßedßy z Aten przyßedł do Koryntu/ y nálazßy tám iednego Zydá imieniem Aquille/z Pontu rodem/ kthory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Pryscylle żone iego/ przeto iż był roskázał KLaudyuß wynidź wßytkim Zydom z Rzymu: przystąpił do nich/ á iż był tegoż rzemiesłá/ mießkał v nich y robił. A byli tego rzemiesłá co namioty robią. Y gadał się w bożnicy ná kożdą Sobotę/wkłádáiąc imię Páná Jezusowo/y náwodził Zydy y Greki. 1 2 3 4

A gdy byli przyßli z Mácedoniey Sylás y Tymoteus/był pilen słowá BOżego Páweł/ świádectwo wydáiąc Zydom/ że JEzus iest Chrystusem. A gdy mu się oni sprzećiwiáli y bluźnili/wytrząsáiąc odzienie swoie/ rzekł do nich: Krew wáßá bądź ná głowę wáßę/ nie będę wam winien/ iż od tych miást do pogánow poydę. A idąc stámtąd wßedł do domu iednego człowieká/imieniem Tytusá spráwiedliwego/ ktory chwalił BOgá/ktorego dom był podle bożnice Zydowskiey. Ale Kryspus Arcybożnik vwierzył Pánu/ ze wßytkim domem swym/ y wiele Koryntczykow słucháiąc vwierzáli y krzcili się. 5 6 7 8

Y rzekł Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nie boy się/ále mow/á nie milcz/przeto że ia iestem stobą/á żaden się ná cię nie oborzy/ żeby miał záßkodźić: bo tu mam wiele ludzi w tym mieście. Y mießkał tám rok y ßeść miesiecy/ náucząiąc ich słowá Bożego. A gdy był Gállion Stárostą w Achâiey/ powstáli iednomyślnie Zydowie ná Páwłá/y przywiedli go do sądu/powiádáiąc że ten przeciwko zakonowi namawia ludzie áby chwalili BOgá. A gdy poczynał Páweł otwieráć vstá/ rzekł Gállio do 9 10 11 12 13 14

Zydow

Zydow: By wzdy było co nieſłuſznego/ álbo iáki ſproſny vczynek á bárzo
15 zły/o mężowie żydowie/ſłuſzniebym was ścierpiał. Ale iż to ieſt gadká o
słowie y o imionách zakonu wáſzego/wy ſami to opátrzćie/ia niechcę być
16 ſędzią tych rzeczy/y odegnał ie od ſądu. Tedy oni wſzytcy pochwyćiwſzy
17 Soſtená Przełożonego bożnice/bili go przed ſądowym mieyſcem/á Gál-
18 lion nic ſie o to nie ſtárał. A Páweł potrwawſzy ieſzcze przez wiele dni
pożegnawſzy ſie z bráćią/puśćił ſie wodą do Syryey/á z nim Pryſcyllá y
Akwillá/ktory mu był oſtrzygł głowę w CEnchrách/bo miał obietnicę.
19 Y przyſzedł do Effezu/y tám ie zoſtáwił. A ſam wſzedſzy do bożnice/ gá-
20 dał ſie z żydy. A gdy go prośili áby przez dłuższy czás v nich pomieſzkał/
21 nie przyzwolił/ ále ſie z nimi pożegnawſzy/ y powiedziawſzy: Wrocę ſie
22 záſie do was/będzieli Bog raczył/ ſzedł precz z Effezu. Idąc tedy do Ce-
23 záryey/wſtąpił y pozdrowił kośćioł/á potym ſzedł do Antyochiey. A po-
mieſzkawſzy tám przez niektory czás/ſzedł chodząc porząd po Gálátyſkiey
kráinie/y Frygiey/potwierdzáiąc wſzyſtkie Zwolenniki.
24 A Zyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándryey/ mąż wymow-
25 ny/ przyſzedł do Effezu/ vczony w piśmiech. Tego było náuczono drogi
Páńſkiey/y gorącym duchem mowił/ y náuczał tych rzeczy pilnie ktore ſą
26 Jezuſowe/ wiedząc tylko o krzćie Janowym. Ten tedy począł śmiele ſo-
bie poczynáć w bożnicy: ktoreg gdy vſłyſzeli Pryſcyllá y Akwillá/wzięli
27 go do ſiebie/y powiedzieli mu tym pilniey drogę páńſką. A gdy chćiał iść
do Achálaey/nápomnieni będąc bráćią/piſali do Zwolennikow áby go ku ſo-
bie przyięli. Ktory gdy przyſzedł/vczynił niemáło pożytku/tym ktorzy by-
28 li vwierzyli. Bo gwałtownie przewyćiężał ZYdy/ iáwnie okázuiąc pi-
ſmem/że JEzus ieſt Chryſtuſem.

Kápit: 19.

Páweł w Effeżie kaząc y známioná czyniąc/gdy ſie brał do Jeruzálem/
Demetryus przećiwko iemu lud zburzył.

1 W Stáło ſie/gdy Apollo był w Koryncie/iż Páweł
zchodziwſzy wierzchnie kráiny / przyſzedł do Effezu/ y nálazł
2 tám niektore Zwolenniki/ y rzekł do nich: Wzięliżeśćie Duchá
świętego gdyśćie vwierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Aniſmy ſłyſzeli/
3 ieſli ieſt Duch święty. Tedy on rzekł: W kimżeśćie tedy pokrzczeni? Oni
4 powiedzieli: W Janowym krzćie. Páweł potym rzekł: Jan ći krzćił lud
Krztem pokuty/powiádáiąc: áby w tego ktory miał przyść po nim/wie-
5 rzyli: to ieſt/w JEzuſá. To vſłyſzawſzy/pokrzczono ie w Imię Páná Je-
6 zuſá. A gdy Páweł włożył ná nie ręce/ przyſzedł Duch święty ná nie/ y
7 mowili ięzyki/ y prorokowáli. A było wſzyſtkich mężow podobno dwá-
8 naśćie. Wſzedſzy potym do Bożnice/z duffánim kazał przez trzy mieſiące
gadáiąc y namawiáiąc o Kroleſtwie Bożym. ☞
9 A gdy ſie niekthorzy zátwardzáli/ y niewierzyli / przeklináiąc drogę
páńſką przed rzeſzą: wyſzedſzy od nich/odłączył Zwolenniki/ná káżdy dzień
10 ſie gadáiąc w Szkole Tyránná niektorego. A to ſie dźiáło przez dwie le-
ćie/ták iż wſzyſcy ktorzy mieſzkáli w Azyey/ſłucháli słowá Páńſkiego/Zy-
11 dowie y Pogáni. Y cudá nie ládá iákie czynił Bog przez ręke Páwłową/
12 ták iż też ná chore noſzono od ćiáłá iego chuſty y opáśnice/á odchodziły od
nich choroby/y źli duchowie wychodzili. A niektorzy Zydowie z tych kto-
13 rzy obchodzą á z záklinánim ſie obieráią / kuśili ſie też wzywáć nád tymi
ktorzy mieli złe duchy/imienia Páná Jezuſoweg/mowiąc: Poprzyſięgam
14 was przez Jezuſá ktorego Páweł opowiáda. Y byli iednego Zydá/ imie-

Núme: 6. ℣ 18
Infr: 21 ℣ 24.

Mat: 3. ℣ 11.
Mar: 1. ℣ 8.
Luc: 3. ℣ 16.
Ioã: 1. ℣ 26.
Supr: 1. ℣ 5.
& 11. ℣ 16.
& 10. ℣ 14.
Supr: 2. ℣ 4.

niem Scewy Kśiążećiá kápłáńskiego śiedm synow/ktorzy to czynili. Te-
dy odpowiedziawßy duch zły/ rzekł im: JEzusá znam/y o Páwle wiem: 15
ále wy coście zacz? A wskoczywßy ná nie on człowiek w ktorym było 16
dyabelstwo bárzo złe/y opánowawßy obudwu/wziął moc przećiwko im
ták iż nádzy á zránieni vciekli z domu oneg. A obiáwiłá sie tá rzecz wßyt- 17
kim Zydom y Pogánom ktorzy mießkáli w Effezie/ á przypadł strách ná
one wßystki/y wielbione było imie Páná Jezusowe. A wiele z tych ktorzy 18
wierzyli przychodzili wyznawáiąc sie y oznáymuiąc vczynki swoie. A wie 19
le też y tych ktorzy rzeczy dwornych náśládowáli/ znieśli kśiegi/ y spalili
ie przed wßystkimi/y ośácowawßy zaczby stały/nálezli zá pięćdźieśiąt ty-
śięcy großow. Ták mocnie rosło słowo Boże/y mocniło sie. Te rzeczy wy 20
konawßy/postánowił był Páweł w duchu/zchodziwßy Mácedonią/y A- 21
cháią/ iść do Jeruzálem/ mowiąc: Gdy tám będę/ potrzebá mi y Rzym
widźieć. A posławßy do Mácedoniey dwu z tych ktorzy mu posługowá- 22
li/Tymoteußá y Erástá/ sam do czásu został w Azyey.

A stáło sie onego czásu niemáłe zátrwożenie o drodze páńskiey. Bo nie- 23
iáki Demetryus imieniem/Złotnik ktory czynił namioty srebrne báłwáno- 24
wi Dyánie / y dźiáłał niemáły zysk á pożytek rzemieślnikom/ te wezwa- 25
wßy/tudzież y one ktorzy tegoż rzemiesłá byli/mowił: Mężowie/ wiećie
że z tego rzemiesłá mamy niemáły zysk: á widźićie y słyßyćie/że iuż nietyl 26
ko w Effezie/ ále też práwie po wßystkiey Azyey / oto ten Páweł náma-
wiáiąc odwráca wielką rzeßę/powiádáiąc: Zeć to nie są bogowie/ktorzy
rękomá bywáią czynieni. A nie tylkoć nam o to idźie/ áby tá część ku wz- 27
gárdźie nie przyßłá/ále też wielkiey Dyany kośćioł zá nic nie będźie mian/
y pocznie sie kázić máiestat iey/ktorą wßystká Azya/y okrąg źiemie chwa-
li. To vsłyßawßy nápełnieni są gniewu/ y záwołáli mowiąc: Wielka 28
iest Dyaná v Effezow. A było pełne wßystko miásto zámießánia: tedy 29
oborzyli sie iednym vmysłem ná Teatrum/ pochwyćiwßy Gáiusá y Ary-
stárchá Mácedończyki/towárzyße Páwłowe. A gdy Páweł chćiał wniść 30
miedzy lud/ nie dopuśćili mu Zwolennicy. A niektorzy też y z Kśiążąt A- 31
ziyskich/ktorzy mu byli przyiaćielmi/ posłáli do niego/ proßąc: áby sie nie-
opußczał ná Teatrum/ á drudzy co inego wołáli. Abowiem był kośćioł 32
zámießány: á więcey ich niewiedźiáło z ktoreyby sie przyczyny zeßli. A z
tłußczey wyćiągnęli Alexándrá/zá popychániem go Zydow. Ale Alexán- 33
der ręką pomilczenia żądawßy/ chćiał sie spráwić przed ludem. Ktorego 34
gdy poználi być Zydem/stał sie iest iednostáyny głos wßystkich/ktorzy wo
łáli iákoby przez dwie godźinie. Wielka iest Dyaná v Effezow.

A gdy Pisarz vskromił tłußczą/ rzekł: Mężowie Effezcy/ y ktoż wżdy 35
iest miedzy ludźmi/żeby niewiedźiał iż miásto Effeskie iest chwalcą wiel-
kiey Dyány/y Jowißowego płodu? A ták ponieważ że temu nie może sie 36
nikt sprzećiwić/musićie sie vpokoić/ á nic nie czynić popędliwie. Bo przy- 37
wiedliśćie oto tych ludźi/ áni świętokrayce/ áni te ktorzyby bluźnili Bo-
ginią wáße. Jesliż wiec Demetryus y ći ktorzy przy nim są Rzemieślni- 38
cy / máią z kim iáką spráwę: wßák sie dźieią iáwne sądy / są też Stáro-
stowie/niech sie práwem rozpieráią. Jesliż wiec o ktore inne rzeczy żąda- 39
ćie/może sie tá rzecz ná porządnym zebrániu Seymu odpráwić. Bo nie ie-
stesmy przespieczni by nas nie karano o rozruch dźiśieyßy: ponieważ że żá- 40
den winny nie iest/kimbysmy sie mogli wypráwić/z tego zbieżenia dźiśiey
ßego. A te rzeczy powiedźiawßy/rozpuśćił Zbor.

Kápit: 20.

Páweł

§ Páweł ná wielu mieyscách w Grecyey kazac/bierze sie do Jeruzálem.

1 A Gdy vstáłá zburzka/wezwawszy Páweł zwolenników/á vpomionawszy ich/pożegnał sie z nimi/y wyszedł: áby 2 szedł do Mácedoniey. A gdy przeszedł one strony/y nápominał 3 ie wiela słow/ przyszedł do Grecyey: tám bedac trzy kieżyce / Żydowie násadzili nań byli ná zdrádzie / gdy sie miał wieść do Syriey: y miał te 4 ráde áby sie wroćił przez Mácedonią. Tedy szedł z nim w droge Sosypáter Pirrá Beroeńczyk: á z Tesálonicensow Arystárchus / y Secundus/ y Gáius Derbeyczyk/y Thymoteusz/ á z Azyey Tichikus/ y Trofimus. Ci 5 nas vprzedziwszy/czekáli nas w Troádzie: á my puśćiliśmy sie woda po 6 Przásznicách z miástá Filippis/ y byliśmy v nich w Troádzie zá pieć dni: á támeśmy mieszkáli siedm dni.

7 Jednego tedy dniá soboty/ gdyśmy sie zeszli ná łamánie chlebá/Páweł rozmawiał z nimi / chcac wyniść názáiutrz/y 8 przedłużył kazánia áż do pułnocy. A było bárzo wiele kágáńcow ná onym wieczerniku/ gdzieśmy sie byli zgromádzili. 9 Tedy śiedzac niektori młodzieniec imieniem Eutychus / ná oknie/ gdy go zdiał cieszki sen/w tym gdy Páweł długo kazał: vsnawszy/ spadł ná doł z trzeciego 10 pietrá/y wzieto go vmárłego. Do ktorego gdy zszedł Páweł/vkłádł sie ná nim/y obiawszy go/ rzekł: Nie trwożcie sobą: boć duszá iego w nim iest. 11 Y wszedszy zás ná one sień / łamiac 12 chleb/y iedzac/námowiwszy sie dosyć áż do dniá/potym szedł precz. Przywiedziono potym pácholę ono żywe/ y pocieszyli sie niepomáłu.

13 A my wstapiwszy do łodzi / wiezliśmy sie do Assonu / máiac z támtad 14 wziać Pawłá: bo ták był sam rozłożył/ máiac iść ziemią. A gdy nas ná- 15 lazł w Azonie/wziawszy go/przyszliśmy do wyspu Mityleny. A z támtad sie wiozac/názáiutrz przyiácháliśmy przeciwko Chium/y potym drugiego dniá przybyliśmy sie do Sámu/zás názáiutrz przyiácháliśmy do Miletu/ 16 bo był vmyślił Páweł wiozac sie/minać Effez/by go co nie omieszkáło w Azyey. Abowiem kwápił sie / iesliby rzecz można mu byłá / być ná dzień 17 Swiateczny w Jeruzálem. A z Miletá posławszy do Effezu/wezwał 18 k sobie Stárszych kościelnych: ktorzy gdy przyszli do niego/y byli pospołu rzekł im: Wy wiecie od pierwszeg dniá ktoregom wszedł do Azyey/iákom 19 z wámi przez wszystek czás był/służac Pánu z wszeláka pokora/ y łzámi/y 20 w pokusách / ktore mi sie trafiáły z zasádzek Żydowskich/ iákom wam nic nie vtaił rzeczy vżytecznych / żebym wam nie miał opowiedzieć: á iákom 21 was náuczał iáwnie y po domiech/ oświadczáiac Żydom y Pogánom ku 22 Bogu o pokucie/y o wierze w Páná nászego Jezusá Chrystusá. A oto teraz ia zwiazány duchem/ide do Jeruzálem/niewiedzac co tám ná mie ma 23 przyść/ iedno to iż Duch świety po wszystkich miástách świadczy mi mo- 24 wiac: że wiezienie y vciski czekáia mie w Jeruzálem. Ale sie tego nic nieboie/ áni czynie żywotá mego drozszego niż sam siebie / ábym tylko dokonał biegu mego/y posługi w słowie/ktorem wział od Páná Jezusá/ ábym 25 świadczył o Ewángeliey łáski Bożey. Y teraz oto ia wiem/iż wiecey nie vyzrzycie oblicza moiego wy wszyscy / miedzy ktoremim chodził opowiá- 26 dáiac Krolestwo Boże. A przeto oświadczam wam dzisieyszego dniá/

ize ia iestem czysty od krwie wszystkich. Abowiemem sie nie zchraniał/ ábych niemiał opowiádáć wam wszelákiey rády BOzey. Czuycie pilnie o sobie/ y o wszystkiey trzodzie/w ktorey was Duch świety postánowił Biskupy ábyśćie rządźili Kośćioł Boży/ ktorego on nábył krwią swoią. Ja wiemiż po moim odeszćiu/wnidą wilcy drapiezni miedzy was/nie przepuszczáiąc trzodzie. Y z was sámych powstáną mezowie/ mowiąc przewrotne rzeczy/áby odwiedli Zwolenniki zá sobą. Dla tegoż czuyćie/ máiąc w pámieći/ izem przez trzy látá we dnie y w nocy nie przestawał z płáczem nápominác káždeg z was. A teraz poruczam was Bogu/y Słowu łáski iego/ ktory mocen iest zbudowáć / y dáć dźiedzictwo we wszystkich poświeconych. Srebrá y złotá/ álbo odzienia niczyiegom nie pożądał/ iáko sámi wiecie/ żem teg co mi było potrzebá/y tym ktorzy zemną są/ dodawáły rece oto te. A tom wam wszystko przeto vkazał / iż ták prácuiąc/ máią być przyimowáni niemocni/ á pámietáć ná słowo Páná Jezusowo/ iż on ták powiedźiał: Błogosłáwieńsza rzecz iest dáwáć / nizli bráć. A gdy to rzekł: pokleknawszy ná koláná swoie modlił sie z nimi wszystkiemi. Y stał sie wielki płácz od wszystkich/y vkładáiąc sie ná szyie Páwłową/cáłowáli go/żáłuiąc nawiecey tego słowá ktore rzekł: iż wiecey oblicza iego nie mieli widźieć. Y prowádźili go do okretu.

27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38

2 Cor:4. 12
2 Tes:2. 9.
2 Tes:3. 8.

Kápit: 21.

¶ Páweł do Tyru przybył/y stąd do Cezáryey gdźie od Filippá przyiet. Agábus Prorok powiáda mu co ma w Jeruzalem ćierpieć/y co sie potym stáło.

NGdy śie stáło zesmy śie wiezli / rozdźieliwszy śie z nimi/prostym biegiem przyszlismy do Choum/ á drugiego dniá do Rhodu/y ztámtąd do Pátáry. A nálazszy okret ktory bieżał do Feniki/ wśiadszy weń puscilismy sie ná morze. A gdy sie nam vkázował Cypr/ zostáwiwszy gi po lewey (rece) wiezlismy sie do Syryey / y przyiácháliśmy do Thyru: bo tu miano skłádáć towar z okretu. A nálazszy Zwolenniki / trwáliśmy tám śiedm dni. Kthorzy Páwłowi mowili przez Duchá/ áby nie iáchał do Jeruzálem. A wypełniwszy te dni/ wyszedszy/szliśmy/á prowádźili nas wszyscy/z zonámi/z synmi/áz precz zá miásto: y pokleknawszy ná koláná ná brzegu modliliśmy sie. A gdyśmy sie spokecznie pożegnáli/ wstapiliśmy w okret/ á oni sie wroćili do swego.

My lepák przepráwiwszy sie od Thyru/ iácháliśmy do Ptolomáidy/ á pozdrowiwszy sie z bráćią/mieszkáliśmy ieden dźień v nich. A drugieg dniá iáchawszy/przyszliśmy do Cezáryey. Y wszedszy do domu Filippá Ewángelisty/ktory był ieden z śiedmi / mieszkáliśmy v niego. A ten miał czterzy pánny swe/Prorokinie. A gdyśmy mieszkáli przez kilká dni/nádszedł niektory mąż z Zydowstwá Prorok/ imieniem Agábus. Ten przyszedszy do nas/ wźiął pás Páwłow / y zwiazał sobie nogi y rece / mowiąc: To mowi Duch świety / że tego meżá ktorego iest oto ten pás/ ták zwiążą Zydowie w Jeruzálem/y wydádzą gi w rece Pogánom. Co gdyśmy vsłyszeli/prośiliśmy go/y ći też ktorzy byli w támtym mieyscu/áby nie chodźił do Jeruzálem. Tedy odpowiedźiał Páweł/y rzekł: Coż to czynićie płácząc/á trapiąc serce moie. Bo ia nie tylko być wiązan/ále y vmrzeć w Jeruzálem iestem gotow dla imienia Páná Jezusowego. A gdyśmy go námowić niemogli/ przestáliśmy/ mowiąc: Stań sie wola Páńska. A po tych dnioch nágotowawszy sie / wstepowáliśmy do Jeruzálem. A szli też z námi niektorzy Zwolennicy z Cezáriey / wiodąc z sobą (v ktoregobyśmy mieli gospodę) niektorego Jázoná z Cypru rodem/stáreg Zwolenniká. A gdyśmy

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Supr:6. 5.

przyszli

17 przyszli do Jeruzálem/ rádzi nas przyieli brácia. A názáiutrz szedł z námi
18 Páwel do Jákubá/ y zebráli sie tám wszyscy stárszy. Ktore gdy pozdro-
19 wił/powiedział im wszystko co Bog vczynił w Pogániech przez posługe
20 iego. A oni gdy to słyszeli/wielbili Bogá/y rzekli mu: Widzisz bráćie iá-
ko wiele tysiecy iest Zydow ktorzy vwierzyli: á wszyscy są náśládowce
21 Zakonu. Ale słyszeli o tobie/żebyś ty odwodził od Zakonu Moizeszowego/
one Zydy ktorzy są miedzy POgánmi/ powiádáiąc żeby niewinni byli o-
22 brzázowáć synow swoich/ áni podług zwyczáiu chodźić. Coż tedy iest?
Wżdyć sie muśi zyść wielkość ludźi/ bo iednák vsłyszą iżeś tu przyszedł.
23 Vczyńże tedy to coć powiemy. Mamy tu czterzech mężow/ ktorzy máią
24 obietnice nád sobą: te poiąwszy oczyść sie z nimi/ y nákoż z nimi/ áby ogo-
lili głowy: tedy będą wiedźieli wszyscy/iż to co o tobie słucháli/fałsz iest:
25 ále że y ty chodźisz strzegąc zakonu. A o tych ktorzy z Pogánow vwierzy-
li/myśmy pisáli/ osądziwszy: áby sie powściągáli od tego co ofiárowano
26 bálwánom/y od krwie/y od zádawionego/y od nieczystoty. Tedy Páwel
wziąwszy z sobą męże drugiego dniá/oczyśćiwszy sie z nimi/wszedł do ko-
śćiołá/opowiádáiąc wypełnienie dni oczyśćienia/ażby ofiárowána byłá
27 zá káżdego z nich ofiárá. A gdy sie wypełniło śiedm dni/ ći Zydowie kto-
rzy byli z Azyey/gdy go vyźrzeli w kośćiele/pobudźili wszystek lud/y ścią-
28 gneli nań rece/wołáiąc: Mężowie Izráelscy/rátá: owoć iest ten człowiek
ktory przećiwko ludu temu/y Zakonowi/y mieyscu temu/wszystki wszedźie
náucza: nád to y Pogány przywiodł do kośćiołá/ y zgwałćił to świete
29 mieysce. Bo widźieli z nim Trofimá z Effezu w mieśćie/ o ktorym też
30 mniemáli żeby gi wiodł Páwel do kośćiołá. Y zruszyło sie wszystko miá-
sto/y stáło sie zbieżenie ludu. A poimawszy Páwłá/ćiągneli go z kośćiołá
31 á wnet zámkniono drzwi. A gdy go szukáli zábić/dano znáć Rotmistrzo-
32 wi/ że sie burzy wszystko JEruzálem. Ktory wnet wziąwszy służebne/
y Setniki/ zbieżał do nich. A gdy owi vyźrzeli Rotmistrzá y służebne/
33 przestáli bić Páwłá. Tedy przystąpiwszy Rotmistrz/ poimał go/ y kazał
34 gi zwiezáć dwiemá łáncuchy/ y pytał ktoby był/á co vczynił. Ale drudzy
coś innego wołáli w tłuszczy. A gdy sie nie mogł pewney rzeczy dowie-
35 dźieć dla zgiełku/ kazał go wieść ná zamek. A gdy przyszedł do stopniow/
36 tráfiło sie iż był niesion od służebnych dla gwałtu wszego ludu: bo szłá
zá nim wielkość ludu/krzycząc: Zgładź go.
37 A gdy poczynano wwodźić Páwłá w zamek/ rzekł do Rotmistrzá:
Godźili mi sie mowić nieco do ćiebie? A on odpowiedźiał: Vmiesz po
38 Grecku? Zażeś ty nie iest on Egiptczyk/ ktory przed tymi dniámi vczynił
39 trwogę/y wywiodłeś ná puszczą czterzy tysiące mężow mężoboiec? A rzekł
do niego Páwel: Jestemći ia człowiek Zydowin z Társu/ obywátel miá-
40 stá záwołánego Cylicyey. Ale proszę ćie/ dopuść mi mowić do ludu. A
gdy mu dopuśćił/ Páwel stoiąc ná stopniách/ skinął reką ná lud: á gdy
sie stáło wielkie pomilczenie/mowił do nich po Zydowsku/mowiąc.

Nũe:6. ✠ 18
Sup:18. ✠ 8.
Sup:15. ✠ 20.
& ✠ 29.
Infr:24 ✠ 18.
Infr:26. ✠ 20
Infr:22. ✠ 23

Kápit: 22.

¶ Páwel od Zydow poimány/spráwuie sie náuki swoiey/ záchowánie potym y náwrocenie swoie im powiáda/y Rzymiáninem sie być wyznawa.

1 MĘżowie brácia y oycowie/ posłuchayćie tey ktorą
2 teraz wam powiem spráwy. A gdy vsłyszeli iż Zydowskim ię-
zykiem mowił do nich/tym wiecey vczynili pomilczenie. Y rzekł
3 Ja iestem mąż Zydowin/ rodźiłem sie w Thársie Cyliciyskim/ á wycho-
wanem tu w tym mieśćie/v nog Gámálielowych/wyuczony podług pra-
wdy

Sup:21 ✠ 39

wdy oycowſkiego zakonu/ bylem miłośnikiem Zakonu/ iáko y wy wßyſcy
Sup: 8. ✗ 3. dziś ieſteście: ktorym te droge prześládował áż do śmierci/ wiążąc/ y dá- 4
wáiąc do ciemnice męże y niewiáſty/ ták iáko mi tego poświádcza Kśią- 5
Sup: 9. ✗ 2. że Kápłáńſkie/ y wßyſcy ſtárßy/ y od ktorych y liſty wziąwßy do bráciey/
Sup: 9. ✗ 3. iáchałem był do Dámáßku/ ábym ztámtąd przywiodł ſkrępowáne do Je-
ruzálem/ áby byli karáni. Y ſtáło ſie gdym iáchał/ á przybliżałem ſie do 6
Dámáßku o południu/ nagle z niebá oświeciłá mię świátłość wielka: y 7
vpádßy ná ziemię/ vſłyßałem głos ktory do mnie mowił: Száwle/ Szá-
wle/ czemu mię prześláduieß? A iam odpowiedział: Ktoś ieſt Pánie? Y 8
rzekł do mnie: Ja ieſtem Jezus Názáráńſki/ ktorego ty prześláduieß. A ci
ktorzy zemną byli/ widzieli świátłość/ ále głoſu nie ſłyßeli onego ktory 9
zemną mowił. Y rzekłem: Coż mam czynić Pánie? A Pan rzekł do mnie: 10
Wſtáwßy idź do Dámáßku/ á támći powiedzą o wßyſtkim/ cobyś miał
czynić. A iżem nie widział przed iáſnością świátłá onego/ zá rękę przywie 11
dziony od towárzyßow/ przyßedłem do Dámáßku. A był tám mąż nieiá- 12
ki Ananiaß/ bogoboyny/ y ktory chodził wedle Zakonu/ y ten ktory miał
świádectwo od wßyſtkich tám mießkáiących Żydow/ ten przyßedßy do 13
mnie/ y ſtoiąc rzekł mi: Száwle bráćie/ przeyrzy. Tedy teyże godziny
przeyrzałem nań. A on mi rzekł: BOg oycow náßych przeyrzał ćiebie/ 14
ábyś vznał wolą iego/ á żebyś widział ſpráwiedliwego/ y ſłuchał głoſu
z vſt iego: bo będzieß świádkiem iego v wßyſtkich ludzi/ w tych rzeczách 15
ktoreś widział y ſłyßał. A teraz co wiecey mießkaß? Wſtań á okrzći ſie/ 16
á omyy grzechy ſwoie wzywáiąc Jmieniá iego. Y ſtáło ſie ieſt/ gdym ſie 17
wrácał do Jeruzálem/ y gdym ſie modlił w kościele/ żem był w záchwy-
ceniu rozumu/ y widziałem go/ á on mowi do mnie: Pośpieß ſie/ á wynidź 18
co rychley z Jeruzálem/ boć nie przyymą świádectwá twoiego o mnie. A
Sup: 8. ✗ 3. iam rzekł: Pánie/ wiedząć to oni/ żemći ia dawał do ciemnice/ y zábijał po 19
Sup: 7. ✗ 58. bożnicách/ te ktorzy w ćię wierzyli. A gdy rozlewano krew Szczepaná 20
świádká twego/ iam też tám ſtał/ y przyzwalałem: á ſtrzegłem ßat onych
ktorzy go zábijáli. Y rzekł do mnie: Jdź/ bo iá ćiebie miedzy Pogány dále- 21
ko poślę. A ſłucháli go áż do tego ſłowá/ y podnieśli głos ſwoy/ mo- 22
wiąc: Zgładź z ziemie tákowego: boć nie ſłußna ieſt rzecz/ áby był żyw. A
gdy oni wołáli/ y miotáli odzienie ſwoie/ y proch ſypáli ná powietrze/ ká- 23
zał go Rotmiſtrz wwieść do zamku/ á biczmi vśiec/ y męczyć: áby wie- 24
dział dla ktoreyby przyczyny ták nań wołáli. A gdy go ſkrępowáli rze- 25
mieńmi/ rzekł Páweł Setnikowi/ ktory przy nim ſtał: Godzili ſie wam
Rzymiánina nie przekazánego biczowáć? Co vſłyßawßy Setnik/ przy- 26
ſtąpił do Rotmiſtrzá/ y powiedział mu/ mowiąc: Coż będzieß czynił? bo
oto ten człowiek ieſt mießczánin Rzymſki. Przyßedßy tedy Rotmiſtrz/ 27
rzekł do niego: Powiedz mi/ ieſliś ty ieſt Rzymiánin? Tedy on rzekł: Ták
ieſt. Odpowiedział Rotmiſtrz. Jam zá wielką ſummę teg mießczáńſtwá 28
doſtał. A Páweł rzekł: á iam ſie (w nim) y národził. Y wnet odſtąpili od 29
niego ći ktorzy go mieli męczyć. Y Rotmiſtrz ſie też zlekł gdy ſie dowie-
dział/ iż był Rzymſkim mießczáninem/ że go był kazał związáć. A drugie- 30
go dniá/ chcąc ſie pilniey wywiedźieć o coby nań ſkárżyli Żydowie/ roz-
wiązał go/ á kazał ſie kápłanom zyść/ y wßyſtkiey rádzie: y wywiodßy
Páwłá poſtáwił go miedzy nimi.

Kápit: 23.

¶ Dla Páwłá Fáryzeußowie roztárgnieni z Sáduceußámi/ ktoremu nowe załogi zrządzone od Żydow/ przez wnuká obiáwione/ dla czego poſłan do Cezáryey.

1 GEdy Páwel pátrzac pilnie ná ráde/ rzekł: Mezowie brácia/ ia we wszelkim sumnieniu dobrym spráwowałem
2 sie przed Bogiem/ áż do dzisieyszeg dniá. Tedy Ksiaże kápłáń-
3 skie Ananiasz/ kazał tym ktorzy tám stali áby go policzkowáli. Páwel potym rzekł do niego: Skarze cie Bog ściáno pobielona. Bo siedzac sadziż
4 mie podług zakonu/ y przećiwko Zakonowi każesz mie bić. A ći ktorzy tám
5 stali rzekli: Nawyższemu kápłanowi Bożemu złorzeczysz? Tedy rzekł Páwel: Niewiedziałem brácia/ áby był Ksiażeciem kápłáńskim. Abowiem nápisano iest: Ksiażeciu ludu swego nie bedziesz złorzeczył. Exo:22.v.21

6 A wiedzac Pawel/ iż iedná cześć byłá Sáduceuszow/ á druga Fáryzeuszow/ záwołał w rádzie: Mezowie brácia/ iam iest Fáryzeusz/ syn Fáryzeuszow/ mnie tu sadza o nádzieie/ y o Zmartwychwstánie. A gdy to rzekł Phil:3.v.5.
7 stał sie rozterk miedzy Fáryzeuszmi y Sáduceuszmi/ y rozdzieliło sie mno-
8 stwo. Bo Sáduceuszowie powiádáia/ że niemász Zmartwychwstánia/ áni Angiołá/ áni Duchá. A Fáryzeuszowie lepák oboie wyznawáia. Y stał Infr:24.v.22 Mat:22.v.23
9 sie krzyk wielki. Y powstawszy niektorzy z Fáryzeuszow/ zástáwiáli sie on mowiac: Nie náleźlismy nic złego w tym człowiecze/ coż iesli mowił mu
10 Duch álbo Angioł? A gdy sie stał wielki rozruch/ boiac sie Rotmistrz/ by nie rozstárgáli miedzy soba Páwłá/ kazał służebnym zbieżec/ y wydrzec go
11 z posrzodku ich/ y wwieść go ná zamek. A przyszłey nocy stánawszy Pan przy nim/ rzekł: Badź stały. Abowiem iákoś świádczył o mnie w Jeru-
12 zálem/ ták też masz y w Rzymie świádczyć. A gdy było we dnie/ zebráli sie niektorzy z Zydow/ y zprzysiegli sie/ mowiac: że nie mieli pierwey áni
13 ieść áni pić/ ażby Páwłá zábili. A było wiecey niż czterdzieści mezow/ kto-
14 rzy byli to spiknienie vczynili: ći przystapili do Ksiażeciá Kápłáńskiego/ y do Stárszych/ á rzekli: Obietnica oddálismy sie/ że nie mamy nic vkusić
15 áż zábijemy Páwłá. A ták wy teraz oznaymićie Rotmistrzowi z ráda/ áby go wywiodł do was/ iákobyśćie nieco pewnieyszego mieli dowiedzieć sie od niego. A my/ pierwey niż do was przyydzie/ gotowismy go zábić.

16 Gdy vsłyszał syn śiostry Páwłowey te zdráde/ przyszedł/ y wszedł ná
17 zamek/ y opowiedział Páwłowi. Przyzwawszy tedy Páwel iednego z Setnikow/ rzekł: Młodzieńcá tego dowiedź do Rotmistrzá: bo mu ma
18 nieco powiedzieć. Tedy on poiawszy go/ wiodł do Rotmistrzá/ y rzekł: Wiezień Páwel/ prosił mie żebym do ćiebie przywiodł młodzieńcá tego/
19 ktory ma nieco mowić do ćiebie. A Rotmistrz viawszy go zá reke/ odszedł
20 z nim ná strone/ y pytał go. Co iest co mi masz oznaymić? Tedy on rzekł: Zydowie sie zmowili áby ćie prosili/ ábyś dniá iutrzeyszego przywiodł Páwła do Rády/ iákoby co pewnieyszego mieli sie dowiádowáć od niego:
21 ale ty niewierz im/ boć sie náń násadziło ich wiecey niż czterdzieści mezow ktorzy to obiecáli pierwey nie ieść áni pić/ áżby go zábili: á teraz gotowi
22 sa/ czekáiac ná obietnice twoie. Tedy Rotmistrz puśćił onego młodzieńcá/ przykázuiac mu áby nikomu nie powiádał żeby mu to oznaymił. Po-
23 tym przyzwawszy dwu Setnikow/ rzekł im: Nágotuyćie dwie śćie służebnych/ ktorzyby szli áż do Cezáryey/ á konnych śiedmdziesiat/ y z włocz-
24 niámi dwie śćie/ o trzeciey godzinie w noc: y bydłá też nágotuyćie/ áby wsadziwszy Páwłá/ doprowádzili go we zdrowiu do Felixá Stárosty/
25 (bo sie bał/ by go lepák Zydowie nie záchwyćili y nie zábili/ á onby potym ku obmowisku przyszedł/ iákoby pieniadze od nich wziął) nápisawszy
26 do niego List o to temi słowy. Klaudyus Lisiás/ cnotliwemu Stáro-
27 śćie Felixowi/ Pozdrowienie. Meżá tego poimánego od Zydow/ á ktorego iuż byli poczeli zábijáć/ nádbieżawszy z woyskiem/ wydárłem go/ do-

wiedziá-

wiedziawszy sie iż Rzymiánin iest/ y chcac sie wywiedzieć przyczyny kto- 28
raby go obwiniáli/przywiodłem go do rády ich/y nálazłem że nań skárży- 29
li o gadki á o pytánia zakonu ich:ále nie miał żadnego grzechu/dla ktoreǵ
by był godzien śmierci/álbo więzienia. A gdy mi powiedziano o zdrádli 30
wych zakogách/ktore nań byli nástálowáli/posłałem go do ciebie/przyká-
zuiac y tym co nań skárżyli áby przed toba tám żálowáli. Miey sie dobrze.

Tedy oni żołnierze według tego co im roskazano / wziawszy Pawłá/ 31
prowádzili go noca do Antypátridy. A názáiutrz postawszy konne/ áby z 32
nim iácháli/ wrocili sie do zamku. Ktorzy gdy przyiácháli do Cezáryey/ 33
oddawszy List Stárośćie/postáwili przed nim y Pawłá. A gdy przeczedł 34
spytał z ktoregoby powiátu był / dowiedziawszy sie iż z Cylicyey / rzekł:
Bedeć cie słuchał gdy twoi przećiwnicy przyyda. Y kazał go strzec ná Ra- 35
tuszu Herodowym.

Kápit: 24.

¶ Páwel v Felixá Stárosty oskárżon/ meżnie swey rzeczy broni.

Otym w pieći dni/zstapiło Kśiaże kápłáńskie A- 1
nániaß/ z niektoremi z stárßych/y z nieiákim Tertullusem rzecz-
nikiem ktorzy przyßli do Stárosty przećiwko Páwłowi. Y po-
zwawszy Páwłá/począł nań żálowáć Tertullus/ mowiac: Gdyż o na- 2
lepßy Felixie/ w wielkim pokoiu żywiemy przez ćie/ y wiele sie rzeczy po-
práwia przez opátrznosć twoie / á záwße y wßedy przyimuiemy to ze w- 3
ßem dziekowániem. Ale ábym ćie dłużey nie zábáwiał/proße krotce wy- 4
słuchay nas podług twey dobroći. Náleźlismy człowieká tego zárázliwe 5
go y wzbudzáiacego trwogi miedzy wßystkiemi Żydy po wßytkim świe-
ćie/áże iest powodem rozruchow Sekty Názáráńskiey/ktory y kośćioł v- 6
śilnie chćiał zgwałćić: tegoż tedy poimawßy/chćielismy gi podług zako-
nu náßego sadźić. Ale zbieżawßy ná nas Rotmistrz Lisyas / gwałtem 7
wielkim wyrwał go z rak náßych/roskázuiac áby ći ktorzy nań skárżyli ßli 8
do ćiebie/od ktorego sie sam tu sadzac możeß o tych wßystkich rzeczách do-
wiedźieć/ o ktore my iemu wine dáiemy. Przydáli też potym y Żydowie/ 9
powiádáiac/ iż sie ták te rzeczy máia: Odpowiedział tedy Páwel / gdy 10
mu Stárostá dał znáć/żeby mowił: Wiedzac ia od wielu lat/ żeś ty iest
sedzia ludu tego/z dobra myśla sam o śie bede mowił. Abowiem możeß to 11
dobrze wiedźieć/że niemáß temu wiecey dwunaśćie dni / iákom przyßedł
modłe czynić do Jeruzálem / áże mie áni w kośćiele zeßli ábym sie z kim 12
gadał/álbo żebym czynił zebránia tłußczey/ áni w bożnicách/ áni w mie-
śćie/ánić tego moga teraz dowieść/o co ná mie żáluia. Ale do tego sie sam 13
przyznawam/iż według tey sekty/ktora mienia byc Kácerska/ták służe oy- 14
cowskiemu Bogu memu/ wierzac wßystkiemu co w Zakonie y w Proro-
cech nápisano iest/nádźieie máiac w Bogu: ktorey y ći sami oczekawáia/ 15
o przyßłym Zmartwychwstániu spráwiedliwych y niepráwych. W tym 16
y sam sie stáram/ábych bez obrázenia sumnienie miał v Bogá y v ludźi zá-
wzdy. Potym po wielu lat/przyßedłem miedzy lud swoy/máiac iáłmu- 17
Sup:21. ℣ 26 żny czynić/y ofiáry/y obietnice/w ktorych rzeczách náleźli mie w kośćiele/ 18
á ia sie oczyśćiam / nie z tłußcza áni też z rozruchem. Y poimáli mie krzy-
czac/y mowiac: Zgładź nieprzyiaćielá náßego. Byli też (tám) niektorzy 19
Żydowie z Azyey/ktorzy też tu mieli stánać przed toba/y skárżyć/ieśliby co
Sup:23. ℣ 6. mieli przećiwko mnie: álbo wzdy ći sami niechay powiedza/ieśli co zá nie 20
práwość náleźli we mnie / poniewaz że teraz stoie przed ráda/ chybá o to 21
iedno słowo/ ktorem záwołał miedzy nimi stoiac/ że mie wy dźiś sadźićie

o powstánie

22 o powſtánie vmárłych. Tedy odłożył im Felix/ pewnie wiedzac o tey drodze/mowiac: Kiedy Rotmiſtrz Liſyás przyiedzie/ bede was ſłuchał.
23 Y roſkazał Setnikowi áby go ſtrzegł/á żeby miał pokoy/y żeby też nie bro-
24 nił żadnemu z przyiaciół iego/poſłużyć mu. A po kilko dni/przyſzedſzy Fe-
lix z Druzylą żoną ſwoią/ ktora byłá Zydowka/ przyzwał Páwłá/ y ſłu-
25 chał od niego wiáry kthora ieſt w Chryſtuſá IEzuſá. A gdy ſie roz-
ſpráwiał o ſpráwiedliwośći/czyſtośći/y o ſądzie przyſzłym/wezdrżawſzy Felix odpowiedział/co ſie teraz dotycze/idź: ále gdy bedzie czás po temu/
26 przyzwe cie. Przytym ſpodziewał ſie/że mu miano dáć od Páwłá pienie-
27 dzy/tedy dla tego czeſtokroć wzywáiac go/rozmawiał z nim. A gdy wy-
ſzły dwie lecie/miał Felix namieſtniká Porcyuſá Feſtuſá. A chcac łáſke v-
czynić Zydom Felix/zoſtáwił Páwłá w wiezieniu.

Kápit: 25.

¶ Páwel oſkárżon przed Feſtuſem odwołał ſie do Ceſarzá/ Agryppá Krol nádſzedł.

1 A Ták gdy Feſtus przyiáchał do oney Kráiny / po
2 trzech dniach wiáchał do Ieruzálem z Cezáryey. Y przyſzli do niego Kśiażetá kápláńſcy/y pierwſzy z Zydow/ ſkárżac ná Pá-
3 włá: y prośili go/ żadáiac łáſki przećiw niemu/ áby go kazał przywieść
4 do Ieruzálem / myſlac záſadzić nań/ áby go zábili ná drodze. Ale Feſtus odpowiedział/że Páwel muśi być ſtrzeżon w Cezáryey/ áże ſam co rych-
5 ley miał tám iácháć. A ták ktorzy z was (powiáda) możni ſą/ iácháwſzy poſpołu/ieſli ieſt ktora w meżu winá/ niechay go obwiniuią.
6 A pomieſzkawſzy miedzy nimi/ nic wiecey iedno ośm álbo dźieśieć dni/ Przyiáchał do Cezáryey/á názáiutrz vśiadł ná Sądzie: y kazał Páwłá
7 przywieść: ktorego gdy przywiedziono/obſtąpili go Zydowie/ktorzy by-
li przyiácháli z Ieruzálem/wiele y cieſzkich win nań kłádac/ktorych niemo-
8 gli dowieść: zwłaſzczá że Páwel dawał przyczyny/ iż nic áni przećiwko Zakonowi Zydowſkiemu/áni przećiw Kośćiołowi/áni przećiw Ceſarzo-
9 wi nie zgrzeſzył. A Feſtus chcac Zydom łáſke vkázáć/odpowiádáiac Pá-
włowi/rzekł: Chceſz do Ieruzálem iść/á tám o te rzeczy być ſądzon prze-
10 demną? A Páwel rzekł:Przed ſtolcem Ceſarſkim ſtoie/ tám muſze być ſą-
11 dzon. Zydomem nic nie záſzkodził/iáko ty lepiey wieſz. Bo ieſlim co záſzko
dził/álbo godnego śmierći vczynił: nie odmawiam vmrzeć. Ale ieſliż nic niemáſz z tych rzeczy o ktore ći ná mie ſkárżą/żaden mie nie może im dáro-
12 wáć/biore ſobie do Ceſarzá. Tedy Feſtus z rádą pomowiwſzy/odpowie-
13 dział. Wziałeś ſobie do Ceſarzá / do Ceſarzá poydzieſz. A gdy minelo
14 kilká dni/ Agrypá Krol y Bernice przyiácháli do CEzáryey / ná pozdra-
wiánie Feſtuſá. A mieſzkáiac tám niemáły czás/ Feſtus Krolowi oznay-
mił / á opowiedział o Páwle/ mowiac: Ieſt tu ieden mąż oſtáwiony od
15 Felixa w wiezieniu: o ktorego gdym był w Ieruzálem/byli v mnie Kśia-
żetá Kápláńſcy/y ſtárſzy Zydowſcy/żadáiac przećiw niemu Sentencyey:
16 ktorymem odpowiedział/iż niemáſz tego zwyczáiu v Rzymiánow/by mie-
li oſądzić ktorego człowieká/ pierwey niżliby ten ná ktorego ſkárżą/ miał oblicżne te ktorzy nań żáłuią: y pierwey niżliby mieyſce miał/áby ſie bro-
17 nił á wywiodł z teg o co nań żáłuią. A ták gdy ſie tu byli zeſzli/bez wſzel-
kiey odwłoki / názáiutrz vśiadſzy ná mieſcu Sądowym / kazałem przy-
18 wieść támtego meżá. O ktorym/ gdy ſtáneli ći co nań żáłowáli/ żadney przyczyny nie przynośili tákowey / iákichem ſie ſpodziewał że miáły być
19 bárzo złe: iedno pytánia iákieś o ſwoiey wierze mieli przećiwko iemu/y o

iákimś Jezuśie vmárłym/y o ktorym to Páweł twierdzi/iż ieſt żyw. A ia 20
wątpiąc o tákowym pytániu/powiedziałem: chciałliby iść do Jeruzálem
á tám być ſądzon o tych rzeczách. A gdy Páweł áppellowáł/ żeby był zá= 21
chowan do Auguſtá Ceſarzá rozeznánia / kazałem go chowáć / dokąd go
nie poßle do CEſarzá. Tedy Agrypá rzekł do Feſtuſá: Chćiałem y ſam 22
ſłyßeć tego człowieká. Rzekł: iutro go vſłyßyß. A názáiutrz gdy przy=
ßedł Agrypá/ y BErnice z wielką pompą/ y weßli ná mieyſce ſłuchánia 23
ſpraw z vrzędniki y z mężmi przednieyßymi z miáſtá/ná roſkazánie Feſtu=
ſowo/przywiedźion ieſt Páweł. Y rzekł FEſtus: Agrypá Krolu/y wßy= 24
ſcy mężowie ktorzy tu poſpołu ieſteście z námi/widzicie tego człowieká/o
ktorego mię wßyſtko mnoſtwo Zydow prośiło w Jeruzálem / żądáiąc y
wołáiąc/ izby dáley nie miał być żyw. Alem ia doznał/ że nic tákiego nie 25
zbroił co było śmierći godnego. A gdyż ſam odwołał ſie do Ceſarzá/ v=
myſliłem go tám poſłáć. O ktorym cobym pewnego pánu piſał/nie mam. 26
Przetoż przywiodłem go przed was/ á nawięcey przed cię Krolu Agry=
pá/áby wypytawßy ſie/miałbym co piſać. Bo mi ſie to zda być rzecz bez= 27
rozumna/poſłáć więźniá/ á przyczyn iego nie oznaymić.

Kapit: 26.

¶ Przed Agrypą v FEſtuſem dowodzi niewinności ſwey Páweł/y zá tákie=
go mian/byłby wypußczon/by ſie był do Rzymu nie odwołał.

Rzekł AGrypá do Páwłá: Dopußczáiąc tobie 1
mowić o śiebie ſamego. Tedy Páweł wyciągnąwßy rękę/po=
czął ſie ſpráwowáć. We wßyſtkich tych rzeczách o ktore mi 2
winę dáią Zydowie/Krolu AGrypá/ poczytam ſie być ßczęſliwym: po=
niewaß że ſie dziś mam bronić przed tobą/á nawięcey iż ty wieß wßyſtkie 3
zwyczáie y pytánia ktore ſą miedzy Zydy: przetoż proßę/ábyś mię ćierpli=
wie poſłuchał. A ták żywot záprawdę moy od mey młodośći / ktory z 4
przodku iedniąc był miedzy narodem moim w Jeruzálem: wiedzą wßyſcy
Zydowie/wiedząc też że mnie od początku/gdyby chćieli świádectwo wy= 5
dáć/żem podług napewnieyßey Sekty náßego Zakonu/żyłem będąc Fá=
ryzeußem. A teraz w nádziei obietnice / ktora ſie ſtáłá oycom náßym od 6
Bogá/ſtoię Sądowi będąc poddány/do ktorey dwoienaśćie náßego po= 7
kolenia/ we dnie y w nocy Bogu ſłużąc / nádziewáią ſie przyść. O ktorą
nádzieię ſkárżą ná mię Zydowie/o Krolu. Y cożá niepodobna rzecz ieſt ku 8
wierzeniu v was/żeby Bog vmárłe wſkrzeßał? Y iaciem mniemał/żem 9
miał przećiwko imieniu Jezuſá Názáráńſkiego wiele przećiwnego czynić/
com iednák y czynił w Jeruzálem: bo wiele świętych iam do ćiebie wſa= 10
dzał/ wziąwßy moc á dozwolenie od Kśiążąt Kápłáńſkich: y gdy ie zá=
biiano/iam przynośił ortel. A po wßyſtkich bożnicách częſtokroć ie karząc 11
przymußałem ie áby bluźnili: y ießcze więcey oßálawßy ná nie/ prześlá=
dowałem ie áż do obcych miaſt. Miedzy ktoremi gdym iáchał do Dámá= 12
ßku/z mocą y dopußczenim Kśiążąt Kápłáńſkich/w południe/ ná drodze/
widziałem KRolu / z niebá świátłość iáśnieyßą niż ſłońce/ ktora mię o= 13
świećiłá ze wßąd/ y te ktorzy poſpołu ze mną byli. A gdyſmy wßyſcy ná 14
ziemię vpádli/ ſłyßałem głos ktory do mnie mowił Zydowſkim ięzykiem:
Száwle/Száwle/czemu mię prześláduieß? Trudnoć ieſt tobie wierzgáć
ná ośćień. A iam rzekł: Ktoś ieſt Pánie? A Pan rzekł: Jam ieſt JEzus 15
ktorego ty prześláduieß. Ale wſtań/ y ſtoy ná ſwych nogách. Abowiem 16
ná tomći ſie vkazał / bym cię poſtánowił ſłużebnikiem/ y świádkiem tych
rzeczy ktoreś widział/y tych ktoremić ſie vkażę/wybawiáiąc ćię od ludźi/ 17

Supr: 8. ℣ 3. & 9. ℣ 2. & 22. ℣ 4.

Sup: 9. ℣ 3. & 22. ℣ 9.

y od Po=

18 y od Pogánow/ do ktorych ia ciebie teraz posyłam/ ábyś otworzył oczy ich/ áby sie náwrocili od ciemnośći ku świátłośći/ y od mocy ßátáńskiey ku Bogu: áby wzieli odpußczenie grzechow/y cząstke miedzy Swietemi/ 19 przez wiáre ktora iest we mnie. Stadże/ Krolu Agrypá/ nie byłem nie- 20 wiernym niebieskiemu widzeniu: ále tym napierwey ktorzy są w Dámá- ßku/y w Jeruzálem/y po wßystkiey Zydowskiey kráinie/y Pogánom opo- wiádałem/áby pokute czynili/y náwrocili sie ku Bogu/czyniąc przystoyne 21 vczynki pokućie. Dla tey przyczyny Zydowie gdym był w kośćiele/poimá- 22 wßy mie / kuśili sie o to áby mie byli zábili. Ale podpomożony pomocą Bożą/áż do dniá dźiśieyßego stoie/ świadcząc máłemu y wielkiemu/ nic inßego niepowiádáiąc/iedno to co Prorocy powiádáli/ że miáło przyść/ 23 y Moizeß: Jeśli miał ćierpieć Chrystus / ieśli pierwey powstawßy z v- 24 márłych/ miał opowiádáć świátłość ludziom y Pogánom. To gdy on mowił/ á gdy te spráwe dawał/ Festus rzekł głosem wielkim: Szálieieß 25 Páwle/wiele pismá przywodźićie w ßaleństwo. A Páweł rzekł: Nie ßá- leie cnotliwy Festuśie/ále prawdy y trzezwośći słowá powiádam. Boć 26 wie o tych rzeczách Krol/do ktorego też stale mowie: bo rozumiem że mu żadna rzecz z tych táyna nie iest/ á też sie żadna z nich pokátnie nie dźiá- 27 ła. Wierzyß Krolu Agrypá Prorokom? Wiem iż wierzyß. A Agrypá 28 rzekł do Páwłá: Máła rzeczą námowiß mie/ żebym był Krześćiáninem. 29 A Páweł: Zadam od Bogá y w máłe/y w wielu/ á nie tylko ćiebie: ále y wßystkie ktorzy dźiś tego słucháią/ áby sie tákiemi stáli/ iákim y ia iestem/ 30 wyymuiąc to więzienie. Tedy powstał Krol/y Stárostá/y Bernice/ y ći 31 ktorzy przy nich śiedźieli. A gdy odeßli/ rozmawiáli miedzy sobą/ ták mo- wiąc: Ze ten człowiek nic tákiego nie vczynił/przecoby álbo śmierći álbo 32 więzienia był godźien. Agrypá záś rzekł do Festusá: Mogł był ten czło- wiek być wypußczon/by był nie áppellowął do Cesárzá.

Sup. 4. ℣ 20. & ℣ 28. & 13 ℣ 14. & 14. ℣ 1.
Sup. 21. ℣ 32

Kápit: 27.

§ Páweł do Rzymá morzem iádąc/trudnośći wiele podiął. Angioł mu sie vkazał: potym ziemie z swemi dopłynął.

1 A Gdy było osądzono/że miał Páweł iecháć do Włoch/ áże miał być oddan z inemi więźniámi Setnikowi/ i- 2 mieniem Juliußowi/roty Cesárskiey: tedy wstąpiwßy w okręt Adrumentski: poczynáiący sie wieść około mieysc Azyey/ puśćilichmy sie 3 ná morze/á był przy nas Arystárchus Mácedończyk z Tesaloniki. Drugie- go dniá przybieglismy do Sydonu. Tedy Juliuß ludzkie sie obchodząc z 4 Páwłem/dopuśćił mu iść do przyiaćioł/y stáránie mieć o sobie. A ztámtąd sie puśćiwßy przyiácháliśmy pod Cypr: przeto iż nam były wiátry prze- 5 ćiwne. A wiozac sie po morzu Cylicyyskim y Pámfiliyyskim/przyiácháli- 6 śmy do Listry/ktora iest w Licyey/á tu Setnik nálazßy okręt Alexándriy- 7 ski/á on idźie do Włoch/przewiodł nas do niego. A gdyśmy sie przez wie- 8 le dni leniwo wiezli/ y záledwieśmy przyiácháli przećiwko Gnidowi/ że nam wiátr nie dopußczał/przybylichmy ku Krećie/wedle Sálmony/á zá ledwie wedle niego sie wiozac/przyiácháliśmy ná iedno miesce/ktore zo- 9 wą/ Dobry Port/ od ktorego nie dáleko było miásto Tálássá. Strawi- wßy tedy wiele czásu/ á gdy iuż nie było przespieczne żeglowánie: przeto 10 iż post iuż był minał/ćieszył ie Páweł/mowiąc: Mężowie/widze iż z krzy- wdą y z ßkodą wielką/nie tylko nákłádu y Okrętu/ ále y duß nászych po- 11 czyna być to iáchánie. Ale Setnik wiecey wierzył Márynarzowi y żegla 12 rzowi/ niżli temu co Páweł powiádał. A gdy sposobnego portu nie było

2 Cor. 11 ℣ 25

ná zimowánie/wiele ich vmyśliło ztámtąd iácháć/owaby mogli iáko przy
iácháć do Feniki ná zimowánie/ v portu wyspu Krety/ktory leży ku wiá-
trom záchodnym Afrykowi y Chorowi. A gdy powiewał wiátr z połu- 13
dniá/mniemáiąc by mieli to co chcieli/gdy sie puścili z Assu/żeglowáli do
Kretu. Ale nie długo potym vderzył náprzećiwko niemu wiátr gwałto- 14
wny/z Pułnocy ktory zową Euroakwilo. A gdy porwał okret/y niemogł 15
zdoláć przećiwko wiátrowi/puśćiwszy okret wiátrom/tośmy ták sie wie-
źli. Tedy przybieżawszy do iednego wyspu/ktory zową Klaudá/záledwie- 16
śmy mogli okret zátrzymáć. Ktory zádźierżawszy vżywáli pomocy/ opá- 17
sawszy okret/ boiąc sie by ná Syrtym nie wpádli/ spuśćiwszy iedno ná-
czynie tákeśmy sie wieźli: á gdy ták námi gwałtownie sie burzliwość 18
morska námiotáłá/drugiego dniá wymiátawáli co mieli w okrećie: á trze 19
ćiego dniá swemi rękomá naczynie w okrećie potrzebne wymiátywáli. A
gdy iuż áni słońcá áni gwiazd było widáć przez wiele dni/á burza niemá- 20
ła nádchodźiłá/iuż odiętá byłá nádźieiá wszystká zdrowia nászego.

A gdy wielkie poszczenie było/ thedy Páweł stoiąc miedzy nimi / rzekł: 21
Trzebá było o meżowie vsłuchawszy mnie / nie puszczáć sie od Krety/ á
mieć w zysku tę krzywdę y szkodę. A teraz rádzę wam być dobrey myśli. 22
Abowiem żadna duszá z nas nie zginie/prócz sámego okretu. Bo stánął tey 23
nocy przy mnie Angioł Boży/ ktoregom ia iest/ y ktoremu służę / mowiąc:
Nie boy sie Páwle przed Cesarzem musisz stánąć: á oto dárowałći Bog 24
ty wszystki ktorzy sie z tobą wiozą. Przetoż bądźćie dobrey myśli Mężo- 25
wie/ bo ia wierzę Bogu moiemu / iż ták będźie iáko mi iest powiedźiano.
Ale muśiemy pierwey przybyć do nieiákiego wyspu. 26

Gdy tedy czternasta noc nádeszłá / á myśmy sie wieźli po morzu Adry- 27
átskim o pułnocy/domniemawáli sie Żeglarze/żeby sie im vkázowáłá iáka
kráiná. Tedy oni spuśćiwszy linę z ołowem do morzá / náleźli głębią ná 28
dwádźieśćiá sążeni/ á odiáchawszy nie dáleko ztámtąd / náleźli głębią ná
piętnaśćie sążeni: y boiąc sie byśmy nie wpádli ná mieyscá miáłkie á ostre 29
puśćiwszy z tyłu okretowego czterzy kotwice/żądáli áby dźień był. A gdy 30
oni Żeglarze chćieli z okretu vciec/puśćiwszy bárkę ná morze/ rzekomo iá-
koby poczynáli od przodku okretu kotwice wyciągáć. Rzekł Páweł Set- 31
nikowi/ y onym służebnym. Jeśli ći w okrećie nie zostáną/ wy záchowáni
być nie możećie. Tedy służebni obćieli powrozy od bárki/ y dopuśćili iey 32
vpłynąć. A gdy iuż poczynáło świtáć / prośił Páweł wszystkich áby co 33
ziedli/mowiąc: Już to dźiś czternasty dźień/iáko trwaćie poszcząc sie/á nie
Matth 10 # 30 iedliśćie nic. Przetoż was proszę: ábyśćie pokarm wźięli/ dla záchowá- 34
Luc. 12 # 7. nia zdrowia wászego: boć żadnemu z was włos z głowy nie zginie. A gdy 35
to rzekł: wźiąwszy chleb/ podźiękował BOgu przed oblicznośćią wszyst-
kich: y łamiąc/ począł ieść. A stawszy sie lepszey myśli wszyscy / y oni też 36
iedli. A było nas w okrećie wszystkich ludźi dwie śćie / śiedmdźieśiąt y 37
sześć. Potym náiadszy sie/vlżywáli okretu wyrzucáiąc pszenicę do morzá. 38

A gdy sie stał dźień/ źiemie nie mogli doyźrzeć/ ále obaczyli nieiáką od- 39
nogę obtoczoną brzegiem/do ktorey myślili ieśliby iáko mogli wbić okret.
A gdy wyćiągneli kotwice/puszczáli sie ná morze/rozpuśćiwszy też spoienia 40
rudlow/ á podniozszy wznieśli żagle podług wiania wiátru/ y wieźli sie
ku brzegowi. A gdyśmy wpádli ná mieysce gdźie sie dwoie morze zbiega/ 41
vwiązli okret: tedy przodek okretu vwiąznawszy/stał nie ruszáiąc sie/ ále
zádni koniec łamał sie od gwałtowney burzey. Tedy onych służebnikow 42
tá rádá byłá/áby owy więźnie pozábijáli/by ktory wypłynawszy nie vćiekł
Ale Setnik chcąc záchowáć Páwłá/zákazał tego. A kazał tym ktorzy mo- 43
gli pły-

44 gli pływáć/áby sie naprzod puścili/ y wyszli ná ziemię: á one insze ná deszczkách przewozili/ á drugich ná onych obłomkách okretowych. A ták sie stáło/ że wyszły wszystki dusze ná ziemię.

Kápit: 28.

¶ Páwel vszedszy trudności morskich/ ná wyspie cudá dźiáłá: potym do Rzymu przyszedszy z rádościa przyiet.

1 NGdyśmy tego niebespieczeństwá vszli/ tedyśmy poználi/iż on wysep Mitylene zową. A ludźie Pogáńscy onego wyspu/ niemáłą nam ludzkość okazáli. 2 Abowiem zápaliwszy gromáde drew/ rozgrzewáli nas wszytkie/dla dżdżu ktory ná ten czás lał/ y dla zimná. 3 A gdy Páwel názbierał niemáłą gromáde chrostu/y kładł ná ogień: zmiiá vćiekáiac przed goracem/ 4 vchwyćiłá sie reki iego. Co obaczywszy oni Pogáni/ że wiśiáłá bestya oná v reki iego/ mowili miedzy sobą. Muśi ten człowiek być mężoboyca/ 5 ktory wyszedszy z morzá/ pomstá nie da mu żyć. Ale on otrzasnawszy one 6 bestyą w ogień/nic złego nie vćierpiał. A oni mniemáli by miał opuchnać/ y nagle padwszy vmrzeć. A gdy ná to długo czekáli/widzac że sie mu nic złego nie stáło/obroćiwszy sie/ powiádáli go być Bogiem.

7 A ná tych mieyscách były folwárki Ksiażećiá onego wyspu/ imieniem Publiuszá/ktory nas przyiawszy/ przez trzy dni łáskáwie podeymował. 8 A tráfiło sie/iż oćiec Publiuszow chorował ná goraczkę/y ná biegunkę w te czásy. Tedy wszedł do niego Páwel: y pomodliwszy sie/włożył nań rece/ 9 y vzdrowił go. To gdy sie stáło / tedy wszyscy ći ktorzy ná onym wyspie 10 chorowáli/przychodzili/ y bywáli vzdrowieni: ktorzy nas też w wielkiey czći mieli/y kiedyśmy od nich odieżdżáli/ nákłádli nam co było trzebá.

11 A po trzech kśieżycách/ iácháliśmy w okrećie Alexándriyskim/ ktory ná 12 wyspie zimował/ná ktorym był herb gwiazdy Bliźniecey. A gdyśmy przy 13 iácháli do Syrákus/ mieszkáliśmy tám trzy dni. Ztad obieżdżáiac/przyiácháliśmy do Rhegia: á po iednym dniu/gdy wiał z południa wiátr/wtorego dniá przybiegliśmy do Puteolow/ 14 tám nálazszy Brácia/ prośili nas ábyśmy v nich pomieszkáli przez śiedm dni: á potym przyiácháliśmy do 15 Rzymá. Z ktorego gdy vsłyszeli Brácia/o nas/zábieżeli nam áże do rynku Appiuszowego/y do trzech kárczm. Ktore Páwel vyźrzawszy/ dziekuiac 16 Bogu/wźiął śmiáłość. A gdyśmy przyszli do Rzymu/ dopuszczono Páwłowi mieszkáć sobie z iednym Zołnierzem/ ktory go przystrzegał.

17 Po trzećim lepák dniu/ zezwał przednieysze z Zydow. A gdy sie zeszli/ mowił do nich: Ja/ Mężowie Brácia/nic nie czyniac przećiwko pospolstwu/álbo przećiwko obyczáiom oycowskim/ bedac poimánym w Jeruzálem/iestem podan w rece Rzymiánom: 18 ktorzy gdy mie wypytáli/á wysłyszeli/chćieli mie wypuśćić: przeto iż żadney przyczyny śmierci nie było we 19 mnie. A gdy sie temu sprzećiwiáli Zydowie/ muśiałem sie do Cesarzá odwołáć: nie przeto żebym miał ná lud moy o co skárżyć. 20 Dla tey tedy przyczyny/prośiłem o to/ żebym was mogł widźieć/ y do was mowić: Abowiem ći dla nádźieie ludu Jzráelskiego iestem oto tym łáncuchem zwiazány. 21 Tedy oni rzekli do niego: My ániśmy listu o tobie z Zydowstwá mieli/áni

li/ áni przyszedszy ktory z Bráciey oznaymił nam / álbo mowił o tobie co złego. Ale żądamy od ciebie słyszeć/co ty rozumiesz: bo o tey Sekcie wiemy dobrze/że sie iey wszędzie przeciwią. Potym złożywszy mu dzień/przyszło ich do niegó ná gospodę niemáło: ktorym on wykłádał (pismá) świádcząc o Krolestwie Bożym/y dowodząc im o Jezusie z Zakonu Moizeszowego/ y z Prorokow / od zaránia áż do wieczorá. Y niektorzy vwierzáli onemu co Páweł powiádał/á drudzy záś nie wierzyli. A gdy sie ták miedzy sobą nie zgadzáli/ rozchodzili sie/ do ktorych Páweł mowił iedno słowo: Iż dobrze Duch S. mowił przez Izáiaszá Proroká/ do oycow nászych/mowiąc: Idź do ludu tego/ á powiedz mu: Vszymá będziecie słucháć/á nie będziecie rozumieć: á widząc będziecie widzieć/á nie vyźrzycie. Abowiem zgrubiáło serce ludu tego/á vszymá ćiężko słyszeli/y oczy swoie zámrozyli: by lepák oczymá nie widzieli/á vszymá nie słyszeli/y sercem nie rozumieli/á nie náwrocili sie/ábym ie vzdrowił. Bądźże wam tedy świádomo/iż Pogánom posłano iest to zbáwienie Boże/ á oni vsłucháią. A to powiedziawszy/wyszli od niego Zydowie/ máiąc miedzy sobą wielkie gádánie. Y mieszkał Páweł cáłe dwie lecie w swey gospodzie: á przyimował wszystkie ktorzy przychodzili do niego/każąc im o Krolestwie Bożym/ y náuczáiąc tych rzeczy ktore są o Pánu JEzusie Chrystusie/z wszelkim dufánim/ krom zábronienia.

22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Isaiæ 6. ✗ 9. Mat:13. ✗ 14 Mar:4. ✗ 12. Luc:8. ✗ 10. Ioã: 12. ✗ 40 Rõa:11. ✗ 8.

☞ Dziejow Apostolskich Koniec.

Przedmowá świętego Hieronimá/ ná List S. Páwłá do Rzymiánow.

RZymiánie są ktorzy z Żydow y z Pogánow vwierzyli. Ci sie pyſznym ſwarem chćieli iedni nád drugie przekłádáć. Abowiem Żydowie mowili: My ieſteſmy lud BOży/ ktore od początku vmiłował BOG y wychował. My obrzezáni z rodu Abráámowego/ z świętego rodu wyſzliſmy. Y czáſow przeſzłych tylko w żydowſtwie známiomy był BOG. My z Egiptu známiony Bożemi/ y mocámi wybáwieni/ przeſzliſmy morze nogą ſuchą/ gdy náſze nieprzyiaćiele wáły morſkie zágárnęły. Nam dał Pan Mánnę ná puſzczy/ y iákoby ſyny ſwoie niebieſkim pokármem karmił. Nas we dnie y w nocy w ſłupie obłoku y ogniá vprzedzał/ by nam gdźie drogi nie było/ drogę vkázował. A ták izbyſmy inne iego dobrodźieyſtwá ku nam milczeli. My sami godni byliſmy zakon iego przyiąć y głos BOgá mowiącego ſłyſzeć/ y iego wolą vznáć. W ktorym zakonie nam obiecan ieſt Kryſtus. Do kthorych też on ſam świádczył ſie przyść/ mowiąc: Nie przyſzedłem iedno do owiec kthore zginęły z domu Izráelowego/ gdyż was pſy ráczey niż ludźmi názywał. Słuſznoli tedy ieſt/ áby bałwány dźiſia opuśćiwſzy ktorym śćie od początku ſłużyli nam byli przyrownáni? á nie ráczey ná mieyſce przychodniow byli policzeni podług zakonney vſtáwy y obyczáiu. A ániśćie tego byli záſłużyli/ iedno iż ſzczodra záwſze BOſka dobroć chćiáłá was ku náſzemu náſládowániu dopuśćić.

Pogáni też náprzećiwko temu odpowiádáią: Imbyśćie więtſze BOſkie dobrodźieyſtwá wam vdźiáłáne wyliczáli/ tym ćięższym grzechem ſie być winnemi vkażećie. Abowiem záwżdy tego wſzyſtkiego byliśćie niewdźięczni. Onemi nogámi kthoremi przeſzliśćie ſuche morze/ táńcowáliśćie przed bałwány ktorycheśćie ſobie náczynili. Y onymi vſtámi ktorymiśćie dla potępienia nieprzyiaćioł wáſzych Pánu śpiewáli/ żądáliśćie by wam bałwáná ſpráwiono. Onemi oczymá ktoremiśćie byli zwykli Bogá w obłoku álbo w ogniu widáć/ pátrzáliśćie ná bałwány. Mánná wam też byłá omierzłá. A záwżdyśćie ná puſzczy przećiw Pánu ſzemráli/ żądáiąc wroćić ſie do Egiptu/ ſkąd was był ręką mocną wyrwał. Y co wiecey ták Oycowie wáſzy częſtym pobudzeniem Páná draźnili/ iż wſzyſcy ná puſzczy pomárli/ áni wiecey z ſtárſzych ich iedno dwoie ludźi do źiemie obiecáney weſzło. A co ſtáre rzeczy wſpominamy gdyżbyśćie też tego nigdy byli nie vczynili/ dla tego ſámego żadnyby nie rzekł was godnemi odpuſzczenia/ iżeśćie Páná Chryſtuſa wam przez Proroki obiecánego/ nie tylko przyiąć niechćieli/ ále śmierćią hániebną zábili. Ktorego ſkoroſmy poználi/ tudźieżeſmy weń vwierzyli/ gdyż nam o nim przedtym nigdy nie powiádáno. Skąd może być dowiedźiono/ iż coſmy bałwánom ſłużyli/ nie zátwárdźiáłośći vmyſłu/ ále niewiádomośći ma być przypiſano. Abowiem ktorzy teraz poznawſzy go náſláduiemy/ dawnobyſmy byli náſládowáli/ byſmy przedtym byli poználi. A wy ták ſie z Sláchectwá rodu przechwaláćie/ iákoby nie náſládowánie dobrych obyczáiow wiecey niżli ćieleſne národzenie czyniło was ſynmi świętych. Wſzák o Ezau y Izmáel gdyż ſą z rodu Abráámowego/ nie bywáią miedzy ſynmi policzeni.

Gdyż ſie ták rospieráli/ Apoſtoł miedzy nie włożywſzy ſie/ ták oboię ſtronę rowną/ áby dowiodł że żadny z nich ſwą ſpráwiedliwośćią nie záſłużył zbáwieniá. Ale iż oboy lud wiádomie y ćięſzko grzeſzył: Żydowie iż przez przeſtępſtwo zákonu nie vczćili BOGá: á Pogáni iż gdyby poznawſzy z ſtworzenia ſtworzyćielá mieli czeſtowáć/ chwałę iego odmienili w bałwány ręką vczynione. Iż też oboy lud iednáko odpuſzczenie otrzymał rozumem dowodźi/ zwłaſzczá iż w tymże zákonie przepowiedźiano było iż y Żydowie y Pogáni ku wierze Chryſtuſowey mieli być wezwáni/ dla tego oboię ſtronę vniżáiąc/ ku pokoiowi y zgodźie nápomina.

List Swietego Páwłá Apostołá do Rzymiánow.

Kápit: I.

¶ Okázuie miłość swoie ku Rzymiánom/ y iáko nienawidźi złośći ich.

Pawel sługá JEzu Chrystusow/ powo- 1
łány Apostoł/ odłączony ná Ewángelią Bożą/ kto-
rą był przed tym obiecał przez Proroki swe w świe 2
tych pismiech/ o synu swoim/ ktory mu sie stał z na- 3
sienia Dawidowego według ciáłá/ ktory okazan iest 4
że iest Synem BOżym w mocy/ podług duchá po-
świecenia/ że powstał z vmárłych JEzus Krystus
Pan nász przez kthoregośmy wzieli łáske y Apostol- 5
stwo/ ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszystkiemi Pogány dlá imienia
iego/ miedzy ktoremi iesteście też y wy/ powołáni JEzusowi Chrystuso- 6
wi/ tym wszystkim ktorzy są w Rzymie miłym Bożym/ wezwánym świe- 7
tym. Łáská wam y pokoy/ od B O G A Oycá/ y Páná nászego JEzusá
Chrystusá. Naprzod tedy dziekuie BOgu moiemu/ przez JEzusá Chry- 8
stusá zá was wszystkie/ iż wiárá wászá bywa opowiádána po wszystkim
świecie. Abowiem świádek mi tego B O G/ ktoremu ia służe w duchu 9
moim w Ewángeliey Syná iego/ iż bez przestánku zmiánke o was czynie
záwżdy w modlitwach moich/ prosząc ozabym wżdy iáko niegdy mogł 10
mieć szczęsną droge z woli Bożey/ przyść do was. Abowiem prágne was 11
widzieć/ ábym wam nieco vdzielił łáski duchowney/ ku wászemu potwier
dzeniu/ to iest/ ábyśmy sie społu pociészyli/ przez te ktorą spolnie mamy wia 12
re wásze y też moie. A niechce byście tego nie mieli wiedzieć brácia/ iżem 13
częstokroć postánawiał ábych przyszedł do was (á nie dopuszczono mi áż
do tych miast) ábym iáki owoc miał też y w was/ iáko y w inszych pogá
niech. Grekom y Pogánom/ mądrym y nie mądrym iestem powinien: ták 14
iż ile ze mnie iest gotowem iest/ y wam ktorzy iesteście w Rzymie Ewán- 15
gelią opowiádáć. Abowiem nie wstydam sie Ewángeliey/ bo iest moc 16
BOża/ ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ Żydowi naprzod y Grekowi
Aba: 2. ✗ 4. Abowiem spráwiedliwość BOża obiáwia sie w niey/ z wiáry w wiáre/ 17
Heb. 10 ✗ 38. ták iáko nápisano iest: A spráwiedliwy z wiáry żywie. Obiáwia sie bo- 18
Gala: 3. ✗ 11. wiem gniew BOży z Niebá/ ná wszelką niepobożność y niespráwiedli-
wość tákowych ludzi/ ktorzy prawde BOżą w niespráwiedliwośći zá-
dzierżáią: iż to co wiádomo iest o BOgu/ iáwno iest miedzy nimi/ bo im 19
BOG obiáwił. Abowiem rzeczy iego niewidome/ od stworzenia świá- 20
tá/ mogą być poięte rozumem/ przez te rzeczy ktore są vczynione: wiekui-
Eph: 4. ✗ 17. & ✗ 18. stá też iego moc y Bostwo/ ták/ że nie mogą sie wymowić. Abowiem po- 21
znawszy BOgá/ nie chwalili go ták iáko BOgá/ áni mu dziekowáli: ále
nikczemnemi sie stali w myślach swoich/ y zácmione iest szalone serce ich/
bo powiádáiąc sie być mądremi/ stali sie głupiemi. Y odmienili chwałe 22
nieskáżitelnego BOGá/ w podobieństwo obrázu skáżistego człowieká/ y 23
ptákow/ y zwierząt czwornogich/ y weżow. Przetoż też podał ie BOg w 24
żądośći sercá ich/ w nieczystość/ áby zelżyli ciáłá swe sami w sobie/ iż zá-
mienili

25 mienili prawdę BOżą w kłamstwo / á chwałę dawáli y służyli ráczey stworzeniu niż stworzyćielowi/ktory iest błogosłáwiony ná wieki Amen.

26 Przetoż tedy wydał ie BOg w namiętności sromotne. Abowiem niewiásty ich odmieniły przyrodzony zwyczay/w ten bieg ktory iest przećiw 27 przyrodzeniu. Tákże też y mężczyzná/ opuśćiwszy przyrodzony zwyczay z niewiástą / zápalili sie w żądzách swoich ieden ku drugiemu/ mężczyzná z mężczyzną sprośność płodząc/ á biorąc zapłátę obłędliwośći swoiey sámi ná sobie/ták iáko przystało. 28 A iáko niedbáli Bogá mieć w wiádomośći/ wydał ie też BOg w przewrotny smysł/áby czynili te rzeczy ktore nie 29 przystoią: będąc pełni wszelkiey niepráwośći / złośći/ nałożney nieczystoty/łákomstwá/niecnoty/ y będąc pełni zazdrośći/mężoboystwá/swaru/ 30 zdrády/ złośćiwośći/ podszczuwacze/ naśmiewce/BOgá nienawidzące/ potwarce/pyszne/nádęte/ wynalesce złych rzeczy/ rodzicom nieposłuszne/ 31 niemądre/nieukłádne/bez litośći/bez pokoiu/ bez miłosierdziá/ 32 ktorzy poznawszy spráwiedliwość Bożą nie rozumieli/iż ći ktorzy tákie rzeczy dziáłáią/ godni są śmierći/ nie tylko ktorzy ie czynią: ále thez y ći ktorzy przyzwaláią czyniącym.

Kápit: 2.

§ Skaráwszy Rzymiány/karze złośći Żydowskie/ powiádáiąc ie być podobne Pogánom/co Bogá nie znáią: y vpomina ie ku vznániu.

1 PRzetoż niemożesz być wymowion/o człowiecze káżdy ktory sądzisz. Bo w tym o co drugiego sądzisz / sam śiebie potępiasz: ábowiem toż dziáłasz / co w inszym sądzisz. 2 Wiemy bowiem iż Sąd BOży iest/ według prawdy przećiwko tym ktorzy tákie rzeczy czynią. 3 A mniemasz(podobno)o człowiecze/ktory sądzisz te ktorzy tákie rzeczy czynią/y sam ie czynisz/iż ty vydźiesz Sądu Bożego? 4 Czyli hoyność dobroći iego/y ćierpliwośći/y nieskwápliwośći gárdzisz? Niewiesz iż dobrotliwość Boża/ćiebie ku pokućie przywodźi? 5 Ale podług twárdośći twey / y niepokutuiącego sercá twego / skárbisz sobie gniew / w dźień gniewu/y obiáwienia spráwiedliwego Sądu Bożego/ 6 ktory odpłáći káżdemu podług vczynkow iego. 7 Tymći wżdy ktorzy trwáiąc w dobrym vczynku/szukáią chwały y czći/y nieskáżitelnośći/odda żywot wieczny: 8 ále tym záśie ktorzy są w poswarkách/ y ktorzy nie przyzwaláią prawdźie/ále wierzą niepráwośći (będźie) gniew y niełáská. 9 Trapienie y vćisk ná wszelką duszę człowieczą ktory źle czyni: Żydá naprzod y Greká/ 10 ále chwałá cześć/y pokoy káżdemu ktory czyni dobrze/ naprzod Żydowi y Grekowi.

Mat:7. ℣ 2.

Mathei 16.

11 Abowiem niemász przyymowánia osob v Bogá. 12 Bo wszyscy ktorzy bez Zakonu zgrzeszyli/bez Zakonu też poginą: á ktorzykolwiek w Zakonie zgrzeszyli/przez Zakon będą sądzeni. 13 Bo nie słuchácze Zakonu/spráwiedliwi są v Bogá: ále ći ktorzy Zakon pełnią/ będą vspráwiedliwieni. 14 Abowiem gdyż Pogáni ći ktorzy Zakonu nie máią/z przyrodzenia to co Zakon vkázuie/czynią: tákowi Zakonu nie máią/sami sobie są Zakonem/ 15 ktorzy vkázuią spráwę Zakonną nápisaną w sercách swoich/zá poświadczánim sumnienia ich/ y myśli miedzy sobą oskarżáiących / álbo też wymawiáiących/ 16 w on dźień gdy będźie sądźił Bog táyne rzeczy ludzkie/podług Ewángeliey moiey/ przez Jezusá Chrystusá. 17 Jeśliż więc ćiebie Żydowinem názywáią/ 18 y spuszczasz sie ná Zakon/á przechwalasz sie w Bogu/y wiesz wolą iego/y pochwalasz rzeczy vżytecznieysze/spráwiony będąc z Zakonu/ 19 tuszysz sobie żebyś był przewodnikiem ślepych/ y świátłośćią tych ktorzy w ćiemnośćiách są/ 20 náuczyćielem niemądrych/ mistrzem dźiećinnym: kthemu żebyś miał

Deut:10 ℣ 17.
2 Paralip:19. ℣ 7.
Iob 34. ℣ 19.
Act:10 ℣ 34
Mat:7. ℣ 21.
Iaco: 1. ℣ 22.

miał ſpoſob náuki y prawdy w Zakonie. A ták ty ktory inßego náuczaß/á 21
ſam śiebie nie náuczaß/ktory każeß nie kráść/krádnieß: ktory powiádaß 22
nie cudzołożyć/cudzołożyß: ktory przeklinaß Báłwány/świetokrádźiec-
twá czyniß: ktory ſie z Zakonu chlubiß / przez przeſtepſtwo Zakonu Bogá 23
Iſai:52. ✠ 5. nie czćiß. Bo imie Boże przez was bluźnione bywa miedzy pogány/ták iá- 24
Eze:36 ✠ 20 ko nápiſano ieſt. Obrzezánie ieſtći pożyteczne/ieſlibyś zakon záchował :ále 25
bedźießli przeſtepca Zakonu/ obrzezánie twoie ſtáłoć ſie nieobrzezánim. A 26
ták ieſliżeby nie obrzezány ſpráwiedliwośći Zakonu przyſtrzegał/ á zaß
nieobrzázánie iego/nie bedźie poczytáne zá obrzázánie ? Y bedźie ſadźił ten 27
ktory z przyrodzenia ieſt nie obrzázánym/pełniac Zakon/ćiebie ktoryś przez
litere/y przez obrzázánie/ ieſt przeſtepca zakonu. Abowiem nie to ieſt Zyd/ 28
ktory ieſt iáwnie Zydem/ áni to obrzazánie ieſt/ ktore iáwnie ná ćiele ieſt:
ále ten ieſt práwym Zydem/ ktory potáiemnie ieſt Zydem/ y to ieſt práwe 29
obrzezánie ktore ieſt ná ſercu w duchu/nie według litery/ ktorego chwałá
nie z ludźi ále z BOgá ieſt.

Kápit: 3.

Zydowie dla Zakonu od BOgá dánego/nie ſa nád Pogány doſtoynieyßy/
ále potrzebuia iáko y oni łáſki BOżey.

COż tedy wiecey má Zydowin ? álbo co zá pożytek 1
obrzezánia? Wiele/wßelákim ſpoſobem: Naprzod iż im zwie- 2
rzone ſa słowá Boże. Bo á co ná tym/ iż niektorzy z nich nie v- 3
2 Tim:2 ✠ 13 wierzyli? A wiec niedowiárſtwo ich wiáre BOża wynißczyło? Vcho- 4
Ioá:3. ✠ 33. way BOże. Ale ieſtći BOG prawdźiwy/á wßelki człowiek kłamcá/ták
Pſa:115. ✠ 11 iáko nápiſano ieſt: Abyś ſie ſtał ſpráwiedliwym w powieśćiách twoich/
Pſal:50. ✠ 6. iżebyś zwyćiężył kiedy bywaß ſadzon. A ieſliż wiec niepráwość náßá/ 5
ſpráwiedliwość Boſka záleca/coż rzeczemy? Czyli nieſpráwiedliwy ieſt
BOG/ktory gniew przywodźi? (obyczáiem ludzkim mowie) vchoway 6
Boże. Bo ieſliby ták/ iákoż bedźie ſadźił Bog ten świát? Abowiem ieſli 7
prawdá Boża w moim kłamſtwie rozmnożyłá ſie ku chwale iego/czemuż
ießcze y ia iáko grzeßny/bywam ſadzon? á nie ráczey ták czynia (iáko nas 8
niektorzy ſromoca/y iáko powiádáia drudzy/ żebyſmy mowili:) Czyńmy
złe rzeczy/áby przyßły dobre? Ktorych (ludźi) potepienie/ſpráwiedliwe
ieſt. Coż tedy? przewyßamyß my ie? Zadnym ſpoſobem. Abowiem okazá- 9
Gala:3. ✠ 22. liſmy przyczyny/iż Zydowie y Grekowie wßyſcy ſa pod grzechem/iáko ná- 10
Pſalm:13. ✠ 1 piſano ieſt. Iż niemáß nikogo ſpráwiedliweḡ/niemáß rozumnego/niemáß
& 52. ✠ 3. ktoby ßukał Bogá. Wßyſcy ſie náchylili/tudźież wßyſcy ſie ſtáli nieużY- 11
tecznymi: niemáß ktoby czynił dobrze/nie ieſt áż do iednego. Grob otwo- 12
Pſal:5. ✠ 11. rzony/ieſt gárdło ich/iezykámi ſwemi zdrádliwie czynili: iad wrzećiennic 13
Pſa:139. ✠ 4 pod wárgámi ich. Ktorych vſtá pełne przeklinánia y gorzkośći / predkie 14
Pſal:9. ✠ 7. nogi ich ku rozlániu krwie. Skrußenie y nießcześćie ná drogách ich/ á 15
Iſai:59. ✠ 7. drogi pokoiowey nie vználi/ niemáß boiáźni Bożey przed oczymá ich. 16
Pro:1. ✠ 16. ☞ A wiemy to/iż cokolwiek Zakon mowi/mowi tym ktorzy w Zakonie 17
Pſal:35. ✠ 2. ſa/ áby káżde vſtá były zátulone/ á żeby wßyſtek świát był poddány Bo- 18
Gala:2. ✠ 16. gu: bo z vczynkow Zakonnych nie bedźie vſpráwiedliwiono przed nim w- 19
Gala:2. ✠ 16. ßelkie ćiáło. Abowiem przez Zakon/ieſt poznánie grzechu. Ale teraz bez Za- 20
konu ſpráwiedliwość Boża ieſt obiáwioná / o ktorey świadcza Zakon y 21
Prorocy. A ſpráwiedliwość Boża przez wiáre Iezuſá Chryſtuſá (przy- 22
chodźi) w ty wßyſtki y ná wßyſtki ktorzy weń wierza. Abowiem nie-
máß żadney rożnośći: bo wßyſcy zgrzeßyli/y potrzebuia chwały Bożey. 23
Vſpráwiedliwieni dármo przez łáſke iego / przez odkupienie ktore ieſt w 24
Chryſtuśie

25 Chrystusie Jezusie/ktorego Bog wystáwił Vbłagálnikiem/przez wiárę we krwi ieg/ku okazániu spráwiedliwośći swoiey/dla odpuszczenia przeszłych grzechow/ ktore BOg ćierpiał/ ku okazániu spráwiedliwośći iego
26 ná ten czás/ áby on był spráwiedliwym/tym ktory vspráwiedliwia oneg/ ktory iest z wiáry JEzuſa Chrystusa. ☞ Gdzież tedy iest przechwaláǹie twoie: Wyrzucone iest precz. Przez ktory Zakon/podobno vczynkow:
27
28 Nie: Ale przez Zakon wiáry. Bo zá to mamy/że człowiek bywa vspráwiedliwion przez wiárę / bez vczynkow Zakonnych. Czyli tylko Zydom iest
29
30 Bog: A za też nie Pogánom: Y owszem y Pogánom. Boć wżdy ieden iest Bog/ ktory vspráwiedliwia obrzezánie z wiáry / á nieobrzezánie przez
31 wiárę. Tedy Zakon kaźimy przez wiárę: Nykaki: ále owszem Zakon stánowiemy.

Kápit: 4.

¶ Zydowie nie máią sie przechwáláć z obrzezánia Abráhámowi dánego/ y z inszych Zakonu stárego vczynkow. Abráhám bowiem przez wiárę przed obrzezánim był vspráwiedliwionym od Bogá.

1 Coż tedy rzeczemy / coby nálazł Abráhám oćiec
2 nász podług ćiáłá: Bo ieslić Abráhám z vczynkow Zakonnych — Gen:15. ✗ 6.
3 vspráwiedliwion iest: ma chwałę/ ále nie v Bogá. Abowiem — Gala:3. ✗ 6.
co powiáda pismo: Vwierzył Abráhám Bogu/ y było mu to poczytano — Iacó:2. ✗ 23.
4 ku spráwiedliwośći. Ale temu ktory co czyni/zapłátá nie bywa poczytána
5 podług łáski: ále według powinowáctwá. A zaś temu ktory nie dźiała/ ále wierzy w onego ktory vspráwiedliwia grzesznego / bywa poczytána wiárá iego ku spráwiedliwośći/podług postánowienia łáski Bożey. Jáko też y Dawid powiáda/ błogosłáwieństwo (być) człowiecze/ktoremu
6
7 Bog poczyta spráwiedliwość krom vczynkow. Błogosłáwieni są ci kto- — Psal:31. ✗ 1.
8 rych odpuszczone są nieprawośći / y ktorych grzechy są zákryte. Błogosłáwiony to mąż/ ktoremu nie poczytał Pan grzechu.
9 To tedy błogosłáwieństwo/ w obrzezániu tylko trwa: czyli też w nieobrzezániu: Abowiem powiádamy/ iż poczytána iest Abráhámowi wiá-
10 rá ku spráwiedliwośći. Jakoż tedy iest poczytána: w obrzezániu/ czyli w
11 nie obrzezániu: Nie w obrzezániu/ále w nieobrzezániu. Y známię obrzezánia wziął/ pieczęć spráwiedliwośći wiáry ktora iest w nieobrzezaniu: áby był oycem wszytkich wierzacych przez nieobrzezánie/ áby y im było też po- — Gen:17. ✗ 10 & ✗ 11.
12 czytano ku spráwiedliwośći: tákże też áby był oycem obrzezánia/nie tylko tym ktorzy są z obrzezánia/ ále y tym ktorzy náśláduią śládow wiáry/
13 ktora iest w nieobrzezániu oycá nászego Abráhámá. Abowiem nie przez Zakon (stáłá sie) obietnicá Abráhámowi / álbo plemieniu iego/ áby był
14 dziedzicem świátá/ ále przez spráwiedliwość wiáry. Bo iesliby tylko ći byli dziedzicmi ktorzy są z Zakonu: zniszczona iest wiárá/zgłádzona iest o-
15 bietnicá. Abowiem Zakon gniew spráwuie. Bo gdźie niemász Zakonu/
16 tám niemász y przestepstwá. Przetoż tedy/są dźiedźicowie/z wiáry/áby podług łáski / byłá pewna obietnicá wszystkiemu naśieniu: nie tylko temu ktore iest z Zakonu/ ále też y temu ktore iest z wiáry Abráhámowey/ktory
17 iest oycem nas wszystkich/ták iáko nápisano iest. Jż postánowiłem ćie oycem wiele narodow/przed Bogiem/ ktoremuś vwierzył/ ktory ożywia vmárłe/ á zowie te rzeczy ktorych niemász/iáko te ktore są. — Gen:17. ✗ 4.
18 Ktory przećiwko nádziei/ w nádźieię vwierzył/ áby był oycem wielu narodow/podług tego co mu iest powiedziano. Ták będzie naśienie twoie/ — Gen:15. ✗ 5.
19 iáko gwiazdy niebieskie/y piasek morski. Y nie chwiał sie w wierze/áni pá-

trzał

trzał ná ciáło swoie zmartwione/ gdyż iuż málem był we stu lat / áni pátrzał ná zmártwiáłość żywotá żony swey Sary. Tákże też nie wątpił w obietnicy Bożey iáko niewiárá / ále posilon będąc wiárą/ dáiąc chwałę Bogu : zupełnie wiedząc/iż cokolwiek obiecał Bog/ to mocen iest y vczynić. Przetoż y poczytano mu iest to ku spráwiedliwości. A nie nápisano tego tylko dla niego/iż mu to poczytano ku spráwiedliwości : ále też y dla nas/ktorym też będzie poczytano ku spráwiedliwości/ktorzy wierzymy w onego/ktory wskrzesił JEzusá Chrystusá Páná nászeg od vmárłych/ktory iest wydány dla grzechow nászych/á wstał z martwych dla vspráwiedliwienia nászego. 20 21 22 23 24 25

Kápit: 5.

¶ Przez łáskę Páná Chrystusowę/y zasługę śmierći iego/bywamy wybáwieni od grzechu pierworodnego: á iáko śmierć przez pierwszego Adámá pánowáłá/ ták przez wtorego żywot y spráwiedliwość.

1 Ták będąc vspráwiedliwieni z wiáry/mieymy po-
2 koy z Bogiem/przez Páná nászego Jezusá Chrystusá/przez ktoreg też mamy przystęp przez wiárę do tey łáski/ w ktorey stoimy
3 y chlubimy się/w nádziei chwały synow Bożych. Ale nie tylko w nádziei/ ále się też chwalimy w vciskách/ wiedząc iż vćisk spráwuie w nas cierpliwość/á
4 cierpliwość doświadczenie/á doświadczenie nádzieię/ á nádzieiá nie pohánbia : á to iż miłość Boża rozlałá się w sercách nászych/ przez
5 Duchá świętego/ktory nam iest dan.
6 ☞ Bo á przecż Chrystus/ poniewaz bylismy iesżcze niemocnemi / podług czásu vmárł zá bezbożne?
7 Abowiem ledwie kto zá spráwiedliwego vmrze. Bo zá dobrą rzecz snadźby wżdy kto śmiał vmrzeć.
8 Ale záleca miłość swoie Bog w nas/że wżdy iesli ná ten czás gdysmy byli iesżcze grzesznemi według czásu / Chrystus zá
9 nas vmárł: dálekoć więcey teraz będąc vspráwiedliwieni we Krwi iego/
10 będziem od gniewu zbáwieni przez zeń. Abowiem ieslić ná on czás gdysmy byli nieprzyiacielmi/iestesmy poiednáni z Bogiem przez śmierć Syná iego: dálekoć więcey iuż będąc poiednani/ będziemy zbáwieni w żywocie iego.
11 A nie tylko/ále się y chlubimy w Bodze przez Páná nászego Jezusá Chrystusá/przez ktoregosmy teraz wzięli ziednánie.
12 Dla tegoż/iáko przez iednego człowieká grzech ná ten Swiát wszedł/á przez grzech śmierć: á potym ták ná wszystki ludzie śmierć przyszłá / w ktorym człowiecze pierwszym
13 wszyscy zgrzeszyli. Abowiem áż do Zakonu/grzech był ná świecie: ále nie
14 był grzech poczytan/poki Zakonu nie było. Ale krolowáłá śmierć od Adámá áż do MOyzeszá/też y nád tymi ktorzy nie zgrzeszyli/ná podobieństwo przestępstwá Adámowego/ktory był fizerunkiem Adámá przyszłego. Ale
15 nie iáko występek ták y dar. Bo iesliże ich wiele pomárło dla iedneg człowieká grzechu : dálekoć więcey łáská Boża y dar/w łásce iedneg człowieká JEzusá Chrystusá / nawięcey się rozlałá.
16 Ani ták iáko przez iednego grzech/ ták y dar. Abowiemći Sąd Boży z iednego grzechu postępuie ku potępieniu/ álec łáská z wielu grzechow postępuie ku vspráwiedliwieniu.
17 Bo ieslić w iedneg grzechu/śmierć krolowáłá przez iednego/dálekoć więcey ludzie ktorzy przyymuią obfitość łáski/ y obdárowánia/y spráwiedliwości/będą krolowáć w żywocie przez iednego Jezusá Chrystusá.
18 A ták iáko przez iednego wykroczenie wszyscy ludzie przyszli ná potępienie: ták y przez iednego spráwiedliwość wszyscy mogą przyść ku vspráwiedliwieniu żywotá.
19 Bo iáko przez nieposłuszeństwo iednego człowieká/wiele się ich stáło grzesznemi : ták też przez iednego posłuszeństwo spráwiedliwych się zstá-

Ephe:2.℣ 18
Iacob: 1.℣ 3.
Heb: 9.℣ 14.
Heb:9.℣ 12. & ℣ 28.
1 Pet:3.℣ 18.

20 się stánie wiele. A Zakon nádszedł áby się rozmnożył występ. A gdźie się
21 grzech obfitszym stał/ tám obfitsza się stáłá łáská. Aby ták iáko krolował grzech ku śmierći: ták żeby też y łáská krolowáłá przez spráwiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez JEzusá Chrystusá Páná nászego.

Kápit: 6.

¶ Z łáski Páná Chrystusowey/ mamy moc zgłádzenia przeszłych grzechow/ y vwiárowánia przyszłych/ y wydánia ná Bożą służbę/ odmieniwszy żywot pierwszy.

1 COż tedy rzeczemy? Będźiemy trwáć w grzechu/
2 áby łáská byłá obfitszá? vchoway BOże. Bo my ktorzyśmy vmárli grzechowi/ iákoż ieszcze będźiemy w nim żyć?
3 ☞ Czyli nie wiećie brácia/ iż ktorzyśmy kolwiek okrzceni w Chrystusie
4 JEzusie/ iesteśmy okrzceni w śmierći iego: ábowiem iesteśmy z nim pogrzebieni przez krzest ná śmierć/ áby iáko Krystus wstał zmartwych przez chwałę oycowską: ták żebyśmy też y my chodźili w odnowieniu żywotá.
5 Bo ieśliześmy się stáli pospołu wszczepieni ku podobieństwu śmierći iego/
6 tákże też pospołu y zmartwychwstániu będźiemy. To wiedząc/ iż stáry człowiek nász pospołu z nim vkrzyżowan iest/ áby był zepsowáne ciáło grzechu
7 ábyśmy wiecey nie służyli grzechowi. Bo kto vmárł vspráwiedliwion iest
8 od grzechu. A ieśliśmy vmárli z Chrystusem/ wierzymy że też pospołu bę-
9 dźiemy żyć z Chrystusem/ wiedząc iż Chrystus wstawszy zmartwych/ iuż
10 wiecey nie vmiera/ śmierć mu wiecey nie będźie pánowáłá. Bo iż vmárł
11 grzechowi/ vmárł raz/ á iż żywie/ żywie BOgu. Tákże też y wy rozumieyćie/ żeśćie też pomárli grzechowi/ á żywiącemi BOgu w Chrystusie Jezusie.
12 ☞ Niechże tedy nie kroluie grzech w wászym śmiertelnym ćiele
13 byśćie mieli być posłuszni żądośćiá iego. Ale áni wydawayćie członkow wászych ná orężá nieprawośći grzechowi/ ále oddawayćie się BOGV iáko z vmárłych będąc żywemi/ á członki wásze ná orężá spráwiedliwośći BOgu.
14 Bo wam grzech nie będźie pánował/ iż nie iesteśćie pod Zakonem/ ále pod łáską.
15 Coż tedy? będźiemże grzeszyć/ że nie iesteśmy pod Zakonem/ ále pod łáską? vchoway BOże.
16 A zaż nie wiećie/ że komu się ofiárujećie być sługámi ku posłuszeństwu/ tego iesteśćie sługámi komuśćie posłuszni/ bądź grzechowi ku śmierći/ bądź posłuszeństwu ku spráwiedliwośći?
17 A chwałá Bogu/ iżeśćie będąc sługámi grzechu/ vsłucháli z sercá tego
18 sposobu náuki/ przez ktory iesteśćie przywiedźieni. A będąc wyswobodzeni od grzechu/ stáliśćie się sługámi spráwiedliwośći.
19 ☞ Ludzkim sposobem wam mowię dla krewkośći ćiáłá wászego/ iż iákośćie wydawáli członki wásze/ áby służyły nieczystośći y nieprawośći/ ku nieprawośći: ták zás teraz/ wydawayćie członki wásze áby służyły
20 spráwiedliwośći ku poświęceniu. Bo gdyśćie byli sługámi grzechu/
21 wolnymiśćie byli spráwiedliwośći. Cożeśćie tedy zá vżytek mieli ná on czás z onych rzeczy ktorych się teraz wstydźićie? ábowiem koniec ich/ śmierć
22 iest. Teraz lepák będąc wyswobodzeni od grzechu/ á stawszy się sługámi Bogu/ maćie owoc wász ku poświęcániu/ á koniec żywot wieczny.
23 Bo wysługá grzechu/ śmierć. A łáská Boża/ żywot wieczny/ w Chrystusie JEzusie Pánie nászym. ☜

Gala: 3 ✗ 27. Col: 2. ✗ 12.

Ephe: 4 ✗ 23 Colo: 3. ✗ 10 Heb: 9 ✗ 14. & 12. ✗ 2. 1 Pet: 2. ✗ 1.

Ioan: 8. ✗ 34 2 Pet: 2. ✗ 19

Kápit: 7.

¶ Przez łáskę Páná Chrystusowę otrzymáliśmy wyzwolenie od Zakonu/ choćiaż Zakon dobry/ y rozumowi zgodny/ dał grzechu vznánie.

Azaż niewiećie Bráćia/boć do tych mowię ktorzy 1
Zakon vmieia/ iż Zakon pánuie w człowiecze iáko długo żyw?
Bo niewiástá ktora ieſt zá mężem / poki mąż żyw / obwiązána 2
ieſt Zakonowi: ále gdy vmrze mąż iey/iuż ieſt rozwiązána od Zakonu mężá.
A ſtądże poki mąż żyw/ byłáby cudzołożnicą názwána/ieſliby byłá z i- 3
nym mężem: ále gdyby iey mąż vmárł / iuż ieſt wolná od Zakonu mężowego/że nie byłáby cudzołożnicą/ieſliby byłá z inym mężem.

1 Cor:7. ✠ 39

Tákże też y wy bráćia moi ieſteśćie vmartwieni Zakonowi przez ćiáło 4
Chryſtuſowo/ żebyśćie byli inego/ tego ktory zmartwych wſtał/ ábyśmy
czynili owoc Pánu Bogu. Bo pokiśmy byli w ćiele/namiętności grzechowe/ 5
ktore przez Zakon były/dokázowáły w członkách nászych/áby vczyniły
owoc śmierći: ále teraz ſtáliſmy ſie wolnymi od Zakonu śmierći/ w kto- 6
rym nas trzymano/ták żebyśmy ſłużyli w odnowieniu Duchá/á nie w ſtárości litery.
Coż tedy rzeczemy/tedy Zakon ieſt grzech? Boże vchoway. 7
Ale grzechum nie poznał/iedno przez Zakon. Bom niewiedział o pożądliwości/by mi był Zakon nie powiedział.
Nie będzieſz pożądał. Ale grzech 8
wziąwſzy powod przez przykazánie / ſpráwił we mnie wſzeláką pożądliwość.
Bo bez Zakonu/grzech martwym był. A iam był bez zakonu niekiedy. 9
Ale gdy przyſzło przykazánie/ grzech ożył. A iam vmárł/ y nálázło mi 10
ſie przykazánie ktore miáło być ku żywotowi / że było ku śmierći. Abo- 11
wiem grzech wziąwſzy powod przez przykazánie/zwiodł mie/y przez nie zábił mie.
A ták Zakonći ieſt świety/y przykazánie święte/y ſpráwiedliwe/ 12
y dobre. Co tedy dobrego ieſt/mnie ſie ſtáło śmiercią? Vchoway Boże/ 13
ále grzech/áby ſie vkazał grzechem/ przez dobrą rzecz ſpráwił mi śmierć/
áby grzech przez przykazánie był náder wielkim grzechem. Bo to wiemy 14
iż Zakon duchowny ieſt/á ia ieſtem ćieleſny/záprzedány pod grzech: bo to
co czynię/nie rozumiem. Abowiem nie to czynię/co chcę czynić dobreģ/ále 15
to czynię co nie nawidzę złego/ono czynię. A ieſliż wiec to czynię czeģ czy- 16
nić niechcę/przyzwalam Zakonowi/ że ieſt dobry. A teraz iuż nie ia czynię 17
támto/ ále ktory we mnie mieſzka/grzech. Bo to wiem/ iż nie mieſzka we 18
mnie/to ieſt w ćiele moim/co dobrego: ábowiem chuć mam/ále wykonáć
co dobrego/ tego w ſobie nie náyduię. Bo nie to czynię/co chcę czynić do- 19
brego/ále ono złe czynię/czego niechcę. A ieſliż to czynię/czego czynić nie- 20
chcę: iuż nie ia to czynię/ále grzech ktory we mnie mieſzka. Náyduię tedy 21
Zakon/gdy ia chcę co dobreģ czynić/iż mi złe przyległo. Abowiem kocham 22
ſie w Zakonie BOżym/ według wnętrznego człowieká. Ale widzę inſzy 23
Zakon w członkách moich/ktory ſie przećiwi zakonowi rozumu meģ/á kto-
ry mie zniewala w zakon grzechu/ ktory ieſt w członkách moich. Nieſzczę- 24
ſny ia człowiek/ kto mnie wyſwobodzi z ćiáłá śmierći tey? łáſká BOża 25
przez JEzuſá Chryſtuſá Páná náſzego. A ták ia ſam/ſłużę vmyſłem zakonowi
BOżemu/á ćiáłem zakonowi grzechu.

Exo:20 ✠ 17
Deut:5. ✠ 21.
1 Tim:1 ✠ 8.

Kápit: 8.

§ Łáſká Páná Chryſtuſowa one od potępienia wybawia/ ktorzy przez wiárę y miłość k niemu przyſtawáią/ á nie one ktorzy wedle ćiáłá chodzą / kthore ku żywotowi zrządzą.

Niemáſz tedy teraz żadnego potępienia tym ktho- 1
rzy ſą w Chryſtuſie JEzuſie/ktorzy nie według ćiáłá chodzą.
Abowiem Zakon duchá żywotnego w Chryſtuſie JEzuſie/ 2
wyzwolił mie od zakonu grzechu y śmierći. Bo to co było zakonowi nie- 3
podobnego

3 podobnego/ w czym był mdł przez ćiáło/ zesławszy BOg Syná swego/ w podobieństwie ćiáłá grzesznego/ z grzechu potępił grzech w ćiele/ áby v-
4 spráwiedliwienie Zakonu wypełniło sie w nas/ ktorzy nie według ćiáłá
5 chodzimy/ ále według duchá. Bo ći ktorzy według ćiáłá są (żywi) to co
ćielesnego iest rozumieią. A ći ktorzy według duchá (żywi są) to co du-
6 chownego iest rozumieią. Abowiem rostropność ćielesna/ śmierć iest: ále
7 rostropność duchowna/ żywot y pokoy. Bo mądrość ćielesná nieprzyiaćie
8 lem iest Bogu: bo Zakonowi Bożemu nie iest poddána/ áni też może. A ći
9 ktorzy są w ćiele/ Bogu sie nie mogą podobáć. Wy lepák nie iesteśćie w
ćiele/ ále w duchu/ wszákże ieśli Duch Boży mieszka w was. Ale ieśli kto
10 Duchá Chrystusowego nie ma/ ten nie iest iego. A ieśliż Chrystus w was
iest/ ćiáłoć martwe iest dla grzechu/ ále duch żywie dla vspráwiedliwie-
11 nia. Jeśliż duch onego ktory wskrześił Jezusá zmartwych mieszka w was
tedy ten ktory wzbudził Jezusá Chrystusá z martwych/ ożywi y śmiertel-
ne ćiáłá wásze/ dla przemieszkawáiącego w was duchá iego.
12 ☞ A ták Bráćia iesteśmy powinni/ nie ćiáłu żebyśmy według ćiáłá żyli.
13 Bo ieśli będźiećie żyć według ćiáłá/ zemrzećie: ále będźiećieli duchem sprá
14 wy ćielesne morzyli/ żyć będźiećie. Abowiem ktorzykolwiek Duchem Bo-
15 żym bywáią rządzeni/ ći są syny BOżemi. Bo nieprzyięliśćie zás duchá
niewolstwá w boiáźni/ áleśćie przyięli duchá sposobienia synow Bożych/
16 w ktorym wołamy/ Abbá/ Oycze. Samći bowiem duch poświádcza du-
17 chowi nászemu/ iż iesteśmy synowie BOży. A ieślić synowie/ tedyć y dźie-
dźicy: dźiedźicy Boży/ á społeczni dźiedźicy Chrystusowi. ☜ Wszákże
ták ieśli też pospołu ćierpiemy/ ábyśmy pospołu byli y vwielbieni.
18 ☞ Boć wżdy mam zá to/ iż nie są godne vtrapienia ninieyszeg czásu/ do
19 przyszłey chwały/ ktora będźie w nas obiáwioná. Abowiem oczekawá-
20 nie stworzenia/ oczekawa obiáwienia synow BOżych. Márnośći bo-
wiem stworzenie poddáne iest/ niechcąc/ ále dla onego ktory ie poddał w
21 nádźiei. Bo y ono stworzenie będźie wyzwolone z niewoli skáżenia/ ná
świebodę chwały Synow BOżych. ☜
22 ☞ Wiemy to bowiem/ iż wszelkie stworzenie wzdycha/ y iákoby rodząc
23 boleie áż do tych miast. A nie tylko ono/ ále y my sámi ktorzy pierwośći
duchá mamy/ y my sámi w sobie łkamy/ oczekawáiąc sposobienia Synow
24 Bożych/ odkupienia ćiáłá nászego. ☜ Abowiem nádźieią stáliśmy sie
zbáwieni. A nádźieiá ktora bywa widźiána/ nie iest nádźieiá: bo co kto
25 widźi/ czego sie nádźiewa? Ale ieśli sie tego nádźiewamy/ czego nie widźi-
26 my: máiąc ćierpliwość oczekawamy. Tákże też y duch podpomaga nie-
mocy nászey: bo o cobyśmy sie modlili iáko ma być/ tego niewiemy: ále
27 sam duch przyczynia sie zá námi wzdychánim niewymownym. A ten kto-
ry sie serc ludzkich wywiáduie/ wie czegoby pożądał duch/ iż według Bo-
gá przyczynia sie zá świętemi.
28 ☞ Wiemy też to/ iż tym ktorzy miłuią Bogá/ wszystkie rzeczy dopomá-
gáią ku dobremu/ tym ktorzy według postánowienia wezwáni są święći.
29 Abowiem ktore przewiedźiał/ te y przeyzrzał/ áby sie stáli podobni obrá-
zowi syná swoiego: áby on był pierworodnym miedzy wiela bráćiey. A
30 ktore przeyrzał/ te y wezwał: á ktore wezwał/ te y vspráwiedliwił/ á kto-
31 re vspráwiedliwił/ tám te y vwielbił. Coż tedy ná to rzeczemy? ieśli Pan
32 Bog zá námi/ ktoż przećiwko nam? Ktory y Synowi swemu włásnemu
nie przepuśćił/ ále go wydał zá nas zá wszytkie: iákoż też niedárował nam
33 z nim wszystkich rzeczy? Ktoż będźie skárżył ná wybráne Boże? Bog kto-
34 ry vspráwiedliwia? Ktoż iest kto będźie potępiał? Chrystus JEzus kto-

2 Tim: 1 ✗ 7.
Gala: 4. ✗ 5.

ry iest vmárł/ á owszem ktory y zmartwychwstał: ktory iest ná práwycy Bożey/ ktory też y przyczynia sie zá námi. A ták ktoż nas tedy odłączy od miłości Chrystusowey? Vtrapienie? czyli vćisk? czyli głod? czyli nágotá? czyli niebespieczeństwo? czyli prześládowánie? czyli miecz? (iáko nápisano iest: Iż dla ciebie martwieni bywamy cáły dzień/ poczytano nas iáko owce ná zábicie.) Ale w tych wszystkich rzeczách przewyciężamy/ dla onego ktory nas vmiłował. Bo iestem tego pewien/ iż áni śmierć/ áni żywot/ áni Angiołowie/ áni przełożeństwá/ áni siły/ áni mocárstwá/ áni rzeczy ninieysze/ áni przyszłe/ áni mocność/ áni wysokość/ áni głębokość/ áni żadne insze stworzenie/ będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey/ ktora iest w Chrystusie IEzusie Pánie nászym.

Psal:43. ✠ 23 — 35, 36, 37, 38, 39

Kápit: 9.

¶ Záłuiąc zátwárdzenia Żydowskiego/ tego dowodzi/ że nie z Zakonnych vczynkow mieli być zbáwieni: k temu też y Pogáni z szczerey łáski Bożey są ná Wiárę prawdziwą powołáni.

PRawdę powiádam w Chrystusie IEzusie/ nie kłámam: czego mi poświadcza sumnienie moie w Duchu świętym/ iż mam wielki frásunek/ y vstáwiczną boleść ná sercu moim. Abowiem żądałem ia sam być odrzuconym od Chrystusá dla bráciey moiey/ ktorzy mi są powinowáci wedle ciáłá/ ktorzy są Izráelczyki/ ktorych iest sposobienie zá syny/ y chwałá/ y Testáment/ y dánie Zakonu/ y posłuszeństwo/ y obietnice/ ktorych oycowie (są ci) z ktorych iest Chrystus podług ciáłá/ ktory iest nád wszystko Bog błogosłáwiony ná wieki/ Amen.

Nie żeby sie wniwecz obrociło słowo Boże: boć nie wszyscy ktorzy są z obrzezánia Izráel/ ci są Izráelitowie: áni wszyscy ktorzy są plemieniem Abráhámowym/ są synowie Abráhámowi. Ale w Izááku názwáne tobie będzie nasienie: to iest/ nie ci ktorzy są synowie ciáłá/ ci synowie Boży: ále ci są ktorzy synowie obietnice/ tych poczytáią w nasieniu. Abowiem to iest słowo obietnice. O tym czásie przyydę/ á będzie Sará miáłá syná.

A nie tylko oná/ ále y Rebeká máiąca z iednego złączenia Izááká oycá nászego. Abowiem gdy sie iescze byli nie narodzili/ áni iescze co dobrego álbo złego vczynili (áby według obránia postánowienie Boże trwáło) nie z iákich vczynkow/ ále z tego ktory wzywał/ rzeczono iest iey/ że stárszy będzie służył młodszemu. Ták iáko nápisano iest: Iákobám vmiłował/ á Ezau nie nayzrzał. Coż tedy rzeczemy? Zali nie práwość v Bogá? Vchoway Boże. Abowiem ták do Moizeszá mowi: Zmiłuię sie nád tym/ ktorego mi lito: á miłosierdźie okáżę nád tym/ nád ktorym sie zlituię. A ták nie nátym iest kto chce/ áni kto bieży/ ále ná Bogu ktory sie zmiłuie. Bo ták mowi pismo Fáráonowi/ że ná tom cię wzbudził/ ábym okazał ná tobie moc moię/ á żeby było sławione imię moie po wszystkiey ziemi. A ták nád kim chce/ nád tym sie zmiłuie: á kogo chce/ zátwárdza.

Rzeczesz mi tedy: Czemuż sie wiec iescze vskarża? bo á kto sie woli iego może sprzećiwić: O człowiecze/ ktoś ty iest żebyś miał odpowiádáć Bogu? Izasz może rzec gárniec gárncárzowi/ czemuś mię ták vczynił? Y zasz gárncarz nie ma gliny w mocy/ áby z iedney bryły vczynił iedno naczynie ku poczćiwości/ á drugie ku zelżywości. Iesliż też BOG chcąc vkázáć gniew/ y obiáwić moc swoię/ znosił w wielkiey ćierpliwości naczynie gniewu godne zátrácenia áby okázał hoyność chwały swoiey/ nád naczyniem miłosierdźia/ ktore zgotował ku chwale. Ktore też y wezwał/ to iest nas/ nie tylko z Żydow/ ále y z Pogánow/ ták iáko przez Ozeaszá Proroká/ mowi:

Act:9. ✠ 2. — 1 Cor:15. ✠ 9 — Gen:21. ✠ 12 — Gal:4. ✠ 28. — Gen:18. ✠ 10 — Gen:25 ✠ 2. — Gen:25 ✠ 23 — Mala 1. ✠ 2. & ✠ 3. — Exo:33. ✠ 19 — Exo:9. ✠ 16 — Isai:45. ✠ 9. — Iere:18. ✠ 6. — Sapi:15. ✠ 7. — Osee2. ✠ 23 — 1 Petr:2. ✠ 10

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25

mowi: Wzowę nie lud moy/ludem moim: á nie vmiłowány/ vmiłowánym: y ten ktory nie otrzymał miłośierdzia/tym ktory otrzymał miłośierdzie. 26 Y bedzie/ iż ná tym mieyscu gdzie im powiedziano/ wy nie iesteście 27 ludem moim/tám będą názwáni syny Bogá żywego. A Izáiasz iáwnie mowi o ludu Izráelskim: by byłá liczbá synow Izráelskich iáko piasek morski/ostátki będą zbáwione. 28 Abowiem słowo skonawáiąc / y vkracáiąc w 29 spráwiedliwośći: bo słowo skrocone vczyni Pan ná ziemi/ á iáko przedtym powiedział Izáiasz. By był Pan zastępow nie ostáwił nam naśienia/ stálibysmy sie byli iáko Sodomá/ á bylibysmy byli podobni Gomorze.

Oseæ 1. ℣ 10
Isai: 10. ℣ 22.
Oseæ 1. ℣ 10
Isaiæ 1. ℣ 9.

30 Coż tedy rzeczemy? Ze wżdy Pogáni ktorzy nie náśládowáli spráwiedliwośći / dostáli spráwiedliwośći / á spráwiedliwośći tey ktora iest z 31 wiáry: á lud záś Izráelski náśláduiąc Zakonu spráwiedliwośći/ ku Zá32konowi spráwiedliwośći nie przyszedł. Dla czegoż? Iż nie z wiáry/ ále 33 iákoby z vczynkow. Abowiem obráźili sie o kámień obráżenia/ iáko nápisano iest: Oto ia kłádę ná Syonie kámień obráżenia/ y opokę zgorszenia: á kożdy ktory vwierzy weń/nie będźie pohánbiony.

Isaiæ 8 ℣ 14. & 28. ℣ 16.
1 Petr 2. ℣ 7.

Kápit: 10.

§ Modli sie Apostoł zá Zydy/ okázuiąc że spráwiedliwość ktora ku wiecznemu żywotowi wiedzie/nie iest z Zakonu/ále tylko z wiáry Páná Jezusá Chrystusá.

1 Bráćia/chuć iśćie sercá moiego/y modlitwá do Bo2gá/vstáwicznie sie dźieie zá nimi ku zbáwieniu. Bo tego im poświadczam / żeć chutliwą miłość máią ku BOgu/ ále nie we3dług wiádomośći. Abowiem nie wiedząc spráwiedliwośći Bożey/á swą 4 chcąc postánowić/ spráwiedliwośći Bożey nie są poddáni. Gdyż koniec Zakonu Chrystus iest/ ku spráwiedliwośći kożdemu kto wierzy. Bo ták 5 Moizesz nápisał: Iż ktoryby człowiek czynił one spráwiedliwość/ ktora 6 z Zakonu iest/będźie w niey żyw. Ale spráwiedliwość ktora iest z wiáry/ ták powiáda: Nie mow w sercu twoim/ Ktoż wstąpi do niebá? to iest/ 7 Chrystusá z niebá ściągáć. Albo kto zstąpi w przepáść? to iest Chrystusá 8 z martwych záś wywodźić. Ale co mowi pismo? Blisko iest słowo w vstách twoich/ y w sercu twoim. Toć iest słowo wiáry / ktore opowiádamy. 9 Bo ieslibyś wyznawał vsty swoimi Páná JEzusá/á w sercu swymbyś wierzył/że go BOG wzbudźił od vmárłych/zbáwion będźiesz. 10 ☞ Sercem bowiem bywa wierzono ku spráwiedliwośći / á vsty wy11znawánie bywa ku zbáwieniu. Mowi bowiem pismo: Kożdy ktory weń 12 wierzy/nie będźie pohánbiony. Abowiem niemász rożnośći miedzy Zydem y Grekiem. Bo tenże iest Pánem wszystkich/bogáty ná wszystkie ktorzy go 13 wzywáią. Abowiem káżdy ktokolwiek będźie wzywał Imienia Páńskie14go/zbáwion będźie. Iáko tedy będą wzywáć/ w ktorego nie vwierzyli? álbo iáko będą wierzyć onemu ktorego nie słucháli? Ale iákoż będą słu15cháć bez káznodźieie? A záś iákoż będą kázáć/ ieśli nie będą posłáni? iáko nápisano iest. O iáko piękne są nogi tych ktorzy opowiádáią pokoy/ y kto16rzy opowiádáią dobrá? Ale nie wszyscy są posłuszni Ewángeliey. Abo17wiem Izáiasz powiáda: Pánie/ ktoż vwierzył słuchániu nászemu? A ták 18 wiárá z słuchánia/á słuchánie przez słowo Chrystusowo. Ale powiádam á zaś nie słyszeli? Y owszem po wszystkiey ziemi rozszedł sie głos ich/ y ná 19 kray okręgu ziemie słowá ich. ☞ Ale powiádam / á zaś Izráel nie poznał? Pierwszy z nich Moizesz powiáda: Ja was przywiodę ku zawiśći 20 przez nie narod/ przez narod niemądry w gniew was pusczę. A Ezáiasz śmie y mowi: Náleziony iest od tych ktorzy mie nie szukáli/tym ktorzy sie

Leu: 18. ℣ 5.
Eze: 20. ℣ 11
Deu: 30 ℣ 12
Deu: 30. ℣ 14
Isai: 28. ℣ 16.
Ioel 2. ℣ 32.
Acto: 2. ℣ 21
Isai: 52. ℣ 7.
Nahū 1. ℣ 15
Isaiæ 53. ℣ 1.
Ioā: 12. ℣ 38.
Psal: 18. ℣ 5.
Deu: 32. ℣ 21
Isai: 65. ℣ 1.

Isai: 65. ℣ 1. o mnie nie pytáli iáwniem sie vkazał. A do Jzráelá mowi: Cáły dźień 21 wyćiągałem rece moie do ludu niewiernego/ále przećiwiáiącego mi sie.

Kápit: II.

Sámuie Pogány áby sie niewynośili nád Zydy/iż ie Pan przyiał á Zydy odrzućił/ bo ácż żydowie ná czás odrzuceni/ przedśie potym máią sie náwroćić do Páná/ á dźiwuie sie hoynośći y nie ogárnioney mądrośći Bożey.

Mowiádám tedy: Zali BOG odrzućił lud swoy? 1 Vchoway BOże. Bo y ia też iestem Jzráelczyk z naśienia Abráhámowego/ z pokolenia BEniáminowego. Nie odrzućił 2 BOG ludu swoiego/ktory przeyzrzał. Aza nie wiecie o HEliaszu co powiáda pismo/iáko sie przyczynia do BOgá przećiwko ludu Jzráelskiemu mowiąc: Pánie Proroki twoie pobili/ołtarze twoie poborzyli/á iam tylko sam zostáł/á szukáią duszę moiey. Ale co mu odpowiedź BOża mowi: 4 Zostáwiłem sobie śiedm tyśiecy mężow ktorzy sie nie kłániáli przed báłwánem Báálem. Tákże też y tego czásu/ostátki według obránia łáski 5 BOżey/ zbáwione sie stały. A ieslić z łáski tedyć iuż nie z vczynkow/ bo 6 gdźieby ináczey/łáská iuż nie iest łáską. Coż tedy? Czego szukał lud Jzráelski/tego nie dostał/á wybránie tegż doszło/á drudzy tedy są záślepieni/ták 8 iáko nápisano iest: Dał im Bog duchá przerażáiącegż/oczy áby nie widźieli/vszy áby nie słyszeli áż do dźiśieyszegż dniá. A Dawid powiáda: Bądź 9 stoł ich przed nimi ná śidło/ y ná vłowienie/ y ná pogorszenie/y ná oddánie im. Niech będą záćmione oczy ich áby nie widźieli/á grzbietá ich záwżdy nákrzywiay. Powiádam tedy: Czyli ták szwánkowáli żeby vpádli? 11 Vchoway BOże: ále zá ich wykroczenim/ przyszło zbáwienie pogánom/ áby im tegż zayzrzeli. Poniewaz tedy ich wykroczenia są bogactwem świátu/ y vmnieyszenie ich/ bogáctwo Pogánom/ iáko dáleko więcey pełność ich? Bo to wam Pogánom mowię/ poki ia iestem Apostołem pogáńskim 13 posługę moie vczcę/ owabym iáko przywiodł á wzruszył ku zayzrzeniu 14 ćiáło moie/á niektore z nich przywiodł ku zbáwieniu. Abowiem ieslić odrzucenie ich iest ziednánim świátu: przyiećie ich/czym/ iedno żywotem z vmárłych będźie. Jeslić więc záczynienie święte iest/ tedy y ćiásto/ á iesli 16 korzeń święty/tedyć y gáłęźie. A iesli sie niektore gáłęźi złamáły/ á ty będąc pierwey leśna oliwa/iesteś wszczepion w nie/y stałeś sie vcześnikiem korzenia y tłustośći Oliwney/ nie chlubże sie przećiwko gáłęźiom. Jesliż 18 sie więc chlubisz/nie ty korzeniá nosisz/ále korzeń ćiebie. Powiádasz tedy 19 połamáne są gáłęźi/ábym ia był wszczepion. Dobrze:álec dla niedowiárstwá połamáne są/ á ty wiárą stoisz/ nie rozumieyże wysoko/ ále sie boy. Bo iesllżeć BOG przyrodzonym gáłęźiom nie przepuśćił/być lepak y tobie też nie przepuśćił. Obaczże tedy dobroć y srogość Bożą/ná ony zwłaszczá ktorzy vpádli/srogość: á nád tobą dobroć BOżą/ będźieszli trwał w dobroći: bo iesli ináczey/ tedy y ty będźiesz wyćięt. Ale y oni/nie będąli 23 trwáć w niedowiárstwie/ tedy będą wszczepieni/boć mocen iest B O G wszczepić ie záśie. Abowiem iesliś ty z przyrodzoney leśney oliwy iest wyćięty/á przećiw przyrodzeniu iesteś wszczepion w dobrą oliwę/iáko dáleko więcey ći/ ktorzy są przyrodzonemi/ będą wszczepieni w swą oliwę?

Bo niechcę brácia ábyśćie nie wiedźieli o tey táiemnicy (byśćie nie byli sámi w sobie mądrymi) żeć ślepotá/z niektorey strony przygodźiłá sie ludu Jzráelskiemu/ ážby zupełność Pogánow weszłá/ á ták żeby wszystek 26 Jzráel był zbáwiony. Jáko nápisano iest: Przyydźie z Syonu/ kthoryby oderwał/ y odwroćił niezbożność od Jákobá. A to máią odemnie zá testáment/

Marginal references: 3 Re: 19. ℣ 10 (verse 3); 3 Re: 19. ℣ 18 (verse 4); Isaiæ 6. ℣ 9., Mat: 13. ℣ 14, Ioã: 12. ℣ 40., Act: 28. ℣ 26, Psal: 60. ℣ 23. (verses 8–9); Isai: 59. ℣ 20. (verse 26). Verse numbers in right margin: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27.

28 stáment/gdy zgłádze grzechy ich. Wedługci Ewángeliey nieprzyiaciele
29 sa dla was/ále według obránia/námilszy sa dla oycow. Abowiem bez li-
30 towánia sa dáry y powołánia BOze. Bo iákoście y wy niekiedy niewie-
31 rzyli Bogu/á teraz otrzymáliście miłosierdzie prze ich niewierność/ ták y
ći teraz nie vwierzyli ná wásze miłosierdzie/áby też y oni miłosierdzie o-
32 trzymáli. Abowiem zámknał B O G wszystko w niewierze/ áby sie nád
wszystkimi zmiłował.

33 ☞ O głebokości bogactw madrości y wiádomości BOzey: iáko sa
34 nieogárnione sady iego/y niedoszłe drogi iego? Bo kto poznał vmysł Páń-
35 ski? álbo kto był porádnikiem iego? álbo kto mu pierwey dał/ á bedzie mu
36 oddano? Abowiem z niego/ y prze zeń/ y w nim iest wszystko/ iemu badź
cześć/y chwałá/ná wieki wiekom. AMEN. ☜

Sapi: 9. v 13. Isai: 40 v 13. 1 Cor: 2. v 16.

Kápit: 12.

§ Nápomina Rzymiány iáko ku B O G V/ iáko ku
bliźniemu máia sie spráwowáć.

1 PRosze was tedy Brácia przez miłosierdzie Bo-
ze/ábyście wydawáli ciáłá wásze ofiáre żywiaca/świeta/Bo-
gu przyiemna/rozumna posługe wásze. A nie porownywaycie
2 sie z tym to świátem/ále odnawiaycie sie w odnowieniu smysłu wászego/
ábyście doświadczáli/ktoraby byłá wola BOza dobra/ mile wdzieczna
3 y doskonáła. Abowiem to powiádam przez łáske ktora mi iest daná / w-
szystkim ktorzy sa miedzy wámi. Aby nie wiecey rozumiał niżli trzebá ro-
zumieć/ále żeby rozumiał do trzeźwości: ile káżdemu z was Bog oddzie-
4 lił miáre wiáry. Bo iáko w iednym ciele mamy członkow wiele/á wszyt-
5 ki członki nie iedne spráwe máia: tákżec też wiele iesteśmy iedno ciáło w
Chrystusie/á kożdy z osobná ieden drugiego członkámi. ☜

Phili: 4. v 18. Ephe: 5. v 17. 1 Tes: 4. v 3. 1 Cor: 12 v 12. Ephe: 4. v 7.

6 ☞ A máiac obdárowánia rozne podług tey łáski/ ktora nam iest dána/
7 choć Proroctwo podług wywodu wiáry / choć posługowánie w posłu-
8 dze/ badź też że kto náucza w náuczániu/ ktho nápomina w nápominániu/
kto rozdawa w prostości/kto przełożonym iest w pieczliwości/kto sie zmi-
9 łuie z weselem: miłość bez obłudności. Nienawidzac co złe/á trzymáiac
10 sie dobrego. Miłość bráterska wespołek miłuiac. Czćia sie z obopolnie
11 vprzedzáiac. Troskliwościa nie leniwi. Duchem goráiac. Pánu służac.
12 Nádzieia sie ráduiac. W vciskách bedac cierpliwi. Modlitwy pilni. Po-
13 trzebam świetych vdzieláiac. Przyymowánia gośćiow násláduiac. Do-
14 brorzeczcie tym ktorzy was prześláduia/ dobrorzeczcie á nie przeklinaycie
15 ich. Ráduycie sie z tymi ktorzy weseli/ płaczcie z tymi ktorzy płacza. Jed-
16 nostáynie wszyscy rozumieiac. Nie wysokich rzeczy rozumieiac/ ále niskim
przyzwaláiac.

17 ☞ Nie badźcie rostropni sami v siebie. Nikomu złego zá złe nie odda-
wáiac. Opatrzáiac rzeczy dobre/nie tylko przed Bogiem/ ále też przed w-
18 szystkimi ludźmi. Jesli może być/ile z was iest/ ze wszystkiemi ludźmi po-
19 koy mieycie. Nie mścicie sami siebie namilszy/ ále daycie mieysce gnie-
wowi: boć ták nápisano iest: Mnie pomstá/ á ia ia odpłáce/mowi Pan.
20 Ale bedzieli łáknał nieprzyiaciel twoy/nákarm go: prágnieli/day mu pić/
21 bo ták czyniac/wegle ogniste nágárniesz ná głowe iego. Nie day sie zwy-
ciezyć złemu/ ále zwyciezay w dobrym złe. ☜

Amos 5 v 15. Ephe: 4. v 3. 1 Pet: 2. v 22. & 2. v 17. Hebr: 13. v 1. 1 Petr: 5. v 5. Heb: 13. v 2. 1 Pet: 4. v 9. Math: 5. v 4. 1 Cor: 3. v 13. Prou: 3. v 7. Isaiæ 5. v 21. Pro: 20. v 22. 1 Per: 3. v 9. 2 Cor. 8. v 21. Heb: 12. v 14. Eccl: 28. v 1. Mat: 5. v 39. Deu: 32. v 35. Heb: 10 v 30. Pro: 25. v 21.

Kápit: 13.

§ Człowiek ku Przełożonym poddánie ku wszystkim miłość/
sam sobie ma mieć obyczáiow poczciwość.

Sup: 6. ✗ 4. Titũ 3. ✗ 1. 1 Petr 2. ✗ 13.

WSzelka duszá mocam wyzszym niechay bedzie poddána. Boć nie iest zadna moc/ iedno od BOgá: á ktore sa/ od Bogá zrzadzone sa. A ták kto sie mocy przećiwi/ zrzadzeniu sie Bozemu przećiwi: á ktorzy sie iey zástáwiáia/sami sobie potepienia nábywáia. Abowiem Przełozeni nie sa strachem dobremu vczynkowi/ ále złemu. A chcesz sie nie bać Przełozeństwá? czyń dobrze: á bedziesz miał cześć od niego. Boć on iest słuzebnikiem Bozym/ ná twe dobro. Ale bedziesz li zle czynił/boy sie/boć nie bez przyczyny miecz nosi. Abowiem słuzebnikiem Bozym iest/ ktory sie mśći ná skáránie tego ktory zle czyni. Przetoz z powinnośći badzćie poddáni/nie tylko vchodzac gniewu/ále tez dla sumnienia. Boć dla tego y popłatki dawaćie/iz słuzebnicy sa Bozy/w tym tylko słuzac. A ták płaććie kázdemu długi/ komu dań/ temu dań. Komu cło/temu cło. Komu boiaźń/baiaźń. Komu cześć/cześć. 1–7

Mat: 22. ✗ 21

☞ Nikomu nic nie badźćie dłuzni / tylko zebyśćie sie z obopolnie miłowáli: bo kto miłuie bliźniego/Zakon nápełnił. Abowiem/Nie bedziesz cudzołozył/Nie bedziesz zábijał/Nie bedziesz kradł/Nie bedziesz fálszywego świádectwá mowił/Nie bedziesz pozadał/y ieśli iest ktore insze przykazánie/ w tym sie słowie zámyka: Bedziesz miłował bliźniego swego / iáko śiebie samego. Miłowánie bliźniego/nie czyni nic złego. A ták zupełność Zakonu/iest miłowánie. ☜ 8–10

Exo: 20. ✗ 4. Deu: 5. ✗ 18. Mat: 19. ✗ 18 Leui: 19. ✗ 18. Mat: 22. ✗ 39 Mar: 12. ✗ 31. Gala: 5. ✗ 14. Iacob: 2. ✗ 8.

☞ A to/wiedzac ten czás/ze iuz nam czás y godziná powstáć ze snu. Bowiem iuz teraz blizsze iest násze zbáwienie / niz kiedysmy vwierzyli. Noc przeszłá/ á dzień sie przyblizył. A ták odrzućmysz iuz vczynki ćiemnośći/ á oblecżmy sie we zbroie świátłośći. Jáko we dnie/ták chodźmy poććiwie/ nie w obzerstwách/y w piiáństwie/nie w psotách/y we wszetecznośćiách/ nie w poswarkách/y zawiśći: ále przyoblecźćie ná śie Páná Jezusá Chrystusá. ☜ A stárania o ćiele nie mieyćie ku pozadliwośćiam. 11–14

Luc: 21. ✗ 34 Gala: 5. ✗ 16 1 Petr 2. ✗ 11.

Kápit: 14.

§ Doskonáli máia znośić niedoskonále/nimi nie gárdźić/ áni ich zgárszáć/ áni ich tez sadźić.

NAtkego w wierze przyimuyćie nie sadzac myśli iego. Bo wiec ieden wierzy / ze sie mu godźi ieść wszystko: ále kto krewki iest/iárzyn pozyway. Ten tedy kto ie/niech nie gárdźi onym ktory nie ie: á ktory nie ie/onego co ie/ niech nie sadźi. Boć go BOg przyiał. Ty czymeś iest/ktory posadzasz cudzego sługe? Pánu swemu álbo stoi/álbo vpada/ále bedzie stał: bo mocen iest Bog postáwić go. Abowiem ieden czyni rozsadek miedzy dniem á dniem/á drugi sadźi kázdy dzień Kázdy tedy w swyim zmyśle niechay ma dosyć. Ktory rozeznawa dzień/ Pánu rozeznawa. Y kto ie/Pánu ie/ bo dźiekuie Bogu. A kto nie ie/Pánu nie ie/y dźiekuie Bogu. Abowiem zaden z nas sobie samemu nie zywie/y zaden sobie nie vmiera. Bo choćia zywiemy/ Pánu zywiemy/ choć vmieramy/Pánu vmieramy. A ták choćiaz zywiemy/ choćiaz vmieramy/Páńscy iesteśmy. Ná toć bowiem Chrystus vmárł/ y zmartwychwstał/ áby pánował y nád zywemi/y nád vmárłemi. Ale ty czemu sadźisz brata twoiego? álbo tez ty czemu gárdźisz brátem twoim? Gdyz wszyscy stániemy przed Stolec Chrystusow / bo ták nápisano iest: Zywe ia / mowi Pan. Ze sie mnie bedźie kłániáło wszelkie koláno / y wszelki iezyk bedźie wyznawał Bogu. A ták kázdy z nas zá śie liczbe bedźie dawał Bogu. Przetoz tedy nie sadźmy wiecey ieden drugiego/ ále to ráczey sadźćie/ ábyśćie nie dawáli 1–13

Iaco: 4. ✗ 12. 1 Cor: 5 ✗ 10 Isai: 45. ✗ 23. Phil: 2. ✗ 10.

14 dawáli obráżenia brátu álbo pogorszenia. Wiem/y pewienem tego przez Páná Jezuſá/iż niemász nic poſpolitego prze zeń/ iedno onemu ktory mnie-
15 ma co być poſpolitegó/temu poſpolite ieſt. Wszákże ieſli dla pokármu brát twoy záſmuca ſie/ iuż nie według miłości chodziſz. Nie zátracay twym
16 pokármem onego/zá ktoregó Chryſtus vmárł. Niechaż tedy nie będzie blu-
17 źnierſtwu poddáne dobro násze. Boć nie pokarm/nie picie/ieſt kroleſtwem
18 Bożym: ále ſpráwiedliwość/pokoy/y rádość w Duchu świętym/bo kto w tych rzeczách ſłuży Chryſtuſowi/ podoba ſie BOgu/ á v ludzi ieſt go-
19 dzien chwały. A ták ktore rzeczy ſą ku pokoiowi tych náśláduymy/y ktore
20 ſą ku zbudowániu/tych z obopolnie przyſtrzegaymy. Nie pſuy dla pokár-mu ſtworzenia Bożego: ácżci wszyſtkie rzeczy ſą czyſte/ále przedſie nie do-
21 bra rzecz ieſt człowiekowi / ktory czego z pogorszeniem pożywa. Dobrze nie ieść mięſa/y nie pić winá/ áni tego czymby brát twoy obráźił ſie/álbo
22 gorszył/álbo watlił. Masz ty wiárę? mieyże ia przy ſobie/przed Bogiem.
23 Błogosłáwiony ktory nie ſądzi ſam śiebie/w tym co zá dobre ma. Ale ten ktory czyni rozność/ieſliby iadł/potępion ieſt: bo to czyni iuż nie z wiáry.
A káżda rzecz ktora nie ieſt z wiáry/grzech ieſt.

Kápit: 15.

¶ Stárszy máią przykłádem Páná Chryſtuſowym znośić niedoſtátki młodszych wymawia ſie święty Páwel/iż ie karał/ y nierychło náwiedźił.

1 MY mocnieyszy/mamy krewkośći niemocnych zno-
2 śić/á nie ſami ſie ſobie podobáć. Káżdy z was niech ſie podoba
3 bliźniemu ſwemu w dobrym/ku zbudowániu. Abowiem y Chry- ſtus nie ſobie ſamemu ſie podobał/ ále iáko nápiſano ieſt: Vragánia tych/ ktorzy tobie vrągáli/vpádli ná mie. Pſal:68.✠ 10
4 ☞ Bo ktorekolwiek rzeczy nápiſane ſą/ku nászey náuce nápiſane ſą: áby-
5 ſmy przez ćierpliwość y poćieszenie piſmá nádźieie mieli. A Bog ćierpli- wośći y poćieszenia/ day wam iednoż rozumieć zobopolnie miedzy ſobą/ 2 Cor:1 ✠ 10
6 według JEZVſá Chryſtuſá/ ábyśćie iednomyślnie y iednymi vſty czćili
7 Bogá/y Oycá Páná nászego JEzuſá Chryſtuſá. Przetoż tedy przyymuy-
8 ćie ſie zobopolnie/iáko y Chryſtus przyiął was ná cześć Bogu. Bo to po- wiádam/iż Jezus Chryſtus był ſługebnikiem obrzezánia dla prawdy Bo-
9 żey/ku potwierdzeniu obietnic oycowſkich. A Pogáni z miłośierdźia má- ią czćić Bogá/iáko nápiſano ieſt. Dla tego będę ćię chwalił miedzy pogá- Pſal: 17.✠ 50 2 Re:22.✠ 50.
10 ny Pánie/ á Jmieniu twemu będę śpiewał. Y záśie mowi: Weſelćie ſie
11 Pogáni z ludem iegó. Y záśie/Chwalćie Páná wszyſcy Pogáni/á wielbćie Pſal: 116 ✠ 1
12 go wszyſcy ludźie. Zás też Jzáiasz mowi: Będźie korzeń Jeſſe/y ktory po- Iſai:11. ✠ 10
13 wſtánie rządźić Pogány/ w nim Pogáni będą nádźieie mieli. A Bog ná- dźieie niech was nápełni wszelkiey rádośći y pokoiu w wierzeniu/ábyśćie obfitowáli w nádźiei/ y mocy Duchá świętego ☜
14 A ia ieſtem tego pewien brácia moi/ y ia ſam o was/ żeśćie y wy pełni miłośći/ nápełnieni wszelkiey vmieiętnośći/ ták iż moglibyśćie ieden dru-
15 giego nápomináć. Ale piſałem wam przyśmielszym brácia moi poniekąd iákoby ná pámięć wam przywodząc / dla łáſki tey ktora mi ieſt daná od
16 Bogá/ ábym był ſługebnikiem JEZVſá Chryſtuſá miedzy Pogány / po- świącáiąc Ewángelią BOża / áby byłá ofiárá Pogáńſka wdźięczna/ y
17 y poświęcona w Duchu świętȳ. A przeto mam ſie czym chlubić w Chry-
18 ſtuśie Jezuśie przed Bogiem. Bo nieśmiem nic powiádáć tákowych rze- czy/ktorych przez mie nie czyni Chryſtus/ku poſłuszeńſtwu Pogáńſkiemu/
19 áni słowem/áni vczynkámi w mocy známion/y cud/przez moc Duchá świę- tego/

tego/ ták żem od Jeruzálem w koło áż do Illiryku nápełnił Ewángelią Chrystusową. A tákem kazał tę Ewángelią / nie tám gdźie był miánowan Chrystus/ábych ná cudzym gruncie nie budował: ále ták iáko nápisano iest: Iż ktorym nie iest powiádano o nim/vyzrzą: á ktorzy nie słucháli o nim/wyrozumieią. Skądże tedy miałem wielkie przenágábánia/ábym nie przyszedł do was / y do tychmiast nie dopuszczą mi do was. Ale teraz iuż dáley mieyscá nie máiąc w tych kráinách/á máiąc chuć przyść do was od wielu iuż przeszłych lat/gdy sie rusze do Hiszpániey mam nádźieię/iż tám tedy idąc vyźrzę sie z wámi/áże mię wy tám doprowádźićie/kiedy sie pierwey z wámi po cześći nábędę. A ták teraz idę do Jeruzálem/posługowáć świętym. Bo sie to spodobáło Mácedoniey y Acháiey/áby vczynili iákie złożenie / ná vbogie święte ktorzy są w Jeruzálem. A podobáło sie im ták/y są im też winni. Abowiem ieśli duchownych rzeczy ich stáli sie Pogáni vcześniki: tedy powinni im w ćielesnych posługowáć. Tego tedy gdy dokonam/y gdy im zápieczętuię ten owoc/poydę przez was do Hiszpániey. A wiem iż przyszedszy do was / w obfitośći błogosłáwieństwá Chrystusowego przyyde. Proszę was tedy brácia przez Páná nászego Jezusá Chrystusá/y przez miłość Duchá świętego/ábyśćie mię rátowáli w swych modlitwách v Páná BOgá / ábym był wybáwion od niewiernych ludźi tych ktorzy są w Zydowstwie/á żeby posługi moiey ofiárá przyiemna byłá w Jeruzálem świętym / ábym sie wroćił do was w rádośći/ zá wolą Bożą/ ábym sie ochłodźił z wámi. A Bog pokoiu niechay będźie ze wszystkimi wámi/Amen.

20 — Isaie 52. ✠ 13. — 21 — 22 — 23 — 24 — 25 — 26 — 27 — 1 Cor. 9. ✠ 11 — 28 — 29 — 30 — 31 — 32 — 33

Kap: 16.

¶ Záleca Apostoł niektore Rzymiány przykłádne/y żąda by byli pozdrowieni/ niektorych też każe sie wystrzegáć.

Zálecam wam Febę śiostrę nászę / ktora iest ná posłudze Zboru ktory iest w Cenchrách / ábyśćie ią przyięli w Pánie/ iáko ná święte należy/ á żebyśćie iey posłużyli w czymbykolwiek was potrzebowáłá. Boć też y oná posługowáłá wielu/y mnie samemu. Pozdrowćie Pryszkę y Akwilę/ pomocniki moie w Chrystusie JEzusie (ktorzy dla żywotá mego szyie swoiey nástáwili/ktorym nietylko ia dźiekuię/ ále y wszystkie kośćioły Pogáńskie) y zgromádzenie ktore iest w domu ich. Pozdrowćie Epenatá mego miłego/ktory iest pierwiastkiem w kośćiele Assyyskim w Chrystusie Jezusie. Pozdrowćie też Máryą/ ktora sie wiele stáráłá o nas. Pozdrowćie Andronika y Juliuszá powinowáte moie/y społeczne zemną więźnie. Ktorzy są zacnemi miedzy Apostołmi / ktorzy y przedemną byli w Chrystusie JEzusie. Pozdrowćie Ampliatá mnie namilszego w Pánie. Pozdrowćie Vrbaná pomocniká nászego w Chrystusie JEZVsie/y Stáchiuszá mnie miłego. Pozdrowćie Apellę cnotliwego w Chrystusie. Pozdrowćie też one ktorzy są z domu Arystobolá. Pozdrowćie Herodyana powinowátego mego. Pozdrowćie te ktorzy są z domu Nárcyssowego ktorzy są w Pánie. Pozdrowćie Tryfenę y Tryfozę ktore prácuią w Pánie. Pozdrowćie Persydę namilszą/ ktora wiele prácowáłá w Pánie. Pozdrowćie Ruffá wybránego w Pánie/y mátkę iego y moię. Pozdrowćie Asynkrytá/y Flegontá/Hermá/Pátrobę/Hermená/y te brácia ktorzy są z nimi. Pozdrowćie Filologá/y Julią/Nereusá/y śiostrę iego/y Olimpiádę/ y wszystki ktorzy z nimi są święte. Pozdrowćie sie społecznie w pocáłowániu świętym. Pozdrawiáią was wszystkie kośćioły Chrystusowe. A proszę was brácia/ ábyśćie sie strzegli

1 — 2 — Act. 18. ✠ 2. & ✠ 26. — 3 — 4 — 5 — 6 — 7 — 8 — 9 — 10 — 11 — 12 — 13 — 14 — 15 — 16 — 17

strzegli tych ktorzy czynią rozsterki y pogorszenia/kromia tey náuki ktorey-
18 ieście sie wy náuczyli/á chrońcie sie ich. Abowiem tákowi Chrystusowi
Pánu nászemu nie służą/ále swemu brzuchowi/á łagodnemi namowámi/
19 y błogosłáwieństwy zwodzą sercá niewinnych. Abowiem wásze posłu-
szeństwo rozsławiło sie po wszystkich mieyscách. A z tego kocham sie w
20 was. Ale chcę was mieć mądremi w dobrym/y prostemi we złym. A Bog
pokoiu niech zetrze Szátáná pod nogámi wászemi co rychley. Łáská ná-
21 szego Páná JEzusá Chrystusá bądź z wámi. Pozdrawia was Thymo-
teusz pomocnik moy/ y Lucius/ y Jazon/ y Sosypater powinowáci moi.
22 Pozdrawiam was ia Tertius / ktorym pisał list w Pánie. Pozdrawia
23 was Gáius gospodarz moy/y wszytek kościoł. Pozdrawia was Erástus
24 Száffarz mieyski/y Quartus brát. Łáská Páná nászego JEzusá Chry-
25 stusá ze wszystkimi wámi/Amen. A onemu ktory mocen iest potwierdzić
was podług Ewángeliey moiey/ y kazánia Jezu Cyrystusowego/według
26 obiáwienia táiemnice / od wiecznych czásow milczáney/ ktora teraz obiá-
wioná iest przez pismá Prorockie/ według przykazánia wiecznego Bogá/
27 ku posłuszeństwu wiáry/miedzy Pogány poznáney Sámemu mądremu
BOgu/przez JEzusá Chrystusá/ktoremu cześć/y chwałá/
ná wieki wiekom/ Amen.

Act. 16. ℣. 1. Phil. 2. ℣. 19. Eph. 3. ℣. 20.

☞ Koniec Listu do Rzymiánow/ktory pisał Páweł z Koryntu/
y posłał przez Feben kościołá Cenchreyskiego służebnicę.

Argument ná Epistołę pierwszą do Koryntow.

Koryntowie są z kráiny Acháiey. Y ci tákież słowo prawdy od Apostołá słyszeli/á byli zwiedzieni rozmáicie od fałszywych Apostołow. Niektorzy od wielomowney Filozoffiey / á drudzy Sektą zakonu Zydowskiego. Tych zásie wzywa Apostoł do prawdziwey Wiáry/y mądrości Ewángeliey/ pisząc im z Effezu przez Thymoteuszá Zwolenniká swego.

List pierwszy Swietego Páwłá Apostołá do Korynthow.

Kápit: I.

¶ Chwali Apostoł Koryncżyki/y ku iednośći przywodźi te ktorzy byli od roznych Apostołow pokrzczeni.

PAwel powołány Apostoł Jezu Chrystusow/przez wolą Bożą/y Sostenes brát: Kośćiołowi Bożemu ktory iest w Koryncie/y poświeconym w Chrystusie JEzusie/ powołánym Swietym/ze wszystkimi ktorzy wzywáią Jmienia Páná nászego JEzusá Chrystusá / ná wszelkim mieyscu ich y nászym. Łáská wam y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y Páná JEzusá Chrystusá. 1 2 3

☞ Dziekuie záwżdy BOgu memu zá was z tey łáski BOżey/ktora iest wam daná w Chrystusie JEzusie / że iesteśćie we wszem vbogáceni w nim/ w káżdym słowie / y we wszelkiey vmieietnośći iáko świádectwo Chrystusowo potwierdzono iest miedzy wámi/tákże wam niczego niedostawa w żadney łásce/oczekawáiacym obiáwienia Páná nászego Jezusá Chrystusá / ktory y potwierdźi was áż do końcá bez wielkiego grzechu/ w dźień przyszćia Páná nászeḡ Jezusá Chrystusá. ☞ Wiernyć iest Bog przez ktorego iesteśćie powołáni w towárzystwo Syná iego Jezu Chrystá Páná nászego. Ale proszę was brácia/przez Jmię Páná nászego JEzu Chrystá/ ábyśćie iedno wszytcy mowili/á żeby nie były miedzy wámi rozerwánia: ále badźćie doskonáli w iednostáynym zmyśle/y w iedney vmieietnośći. Abowiem dano mi znáć o was brácia moi/ od tych kthorzy są z domu Chloe/ że są miedzy wámi rosterki. A toć przeto mowię/iż káżdy z was powiáda : Jamći wżdy Páwłow/ á ia też Apollow/ á ia zás Cefásow/á ia Chrystusow. Coż wiec rozdźielon iest Chrystus? Azaż Páwłá vkrzyżowano zá was? Abo w imię Páwłowe iesteśćie okrzczeni. Dźiekuię Bogu memu/żemći żadneḡ z was nie okrzćił/tylko Kryspá y Gáiusá/ By kto nie rzekł/żebyśćie w Jmię moie byli okrzczeni. Okrzćiłem też y dom Stefánow. Dáley niewiem ieślim kogo innego z was okrzćił. Bo nie posłał mię Chrystus krzćić/ ále Ewángelią przepowiádáć : nie w mądrośći słowá/ áby sie nie stał proznym krzyż Chrystusow. Abowiem słowo powiádáne o krzyżu/tym co ná stráceniu głupstwo iest/á tym ktorzy zbáwieni sie stawáią: to iest nam/moc iest Boża. Bo ták nápisano iest: Zátrácę mądrość mądrych/y rostropność ludźi rostropnych odrzucę. Gdźież medrzec? Gdźież w pismie vczony? Gdźie wymyślácz tutecżneḡ świátá? Azaż nie obroćił BOg w głupstwo mądrość tego Swiátá? Abowiem iż w Bożkiey mądrośći/ nie poznał Swiát BOgá przez mądrość/podobáło sie ták BOgu przez głupstwo kazánia zbáwionemi vczynić wierzące. Jż y Zydowie známion sie domagáią/á Grekowie mądrośći szukáią: á my opowiádamy Chrystusá vkrzyżowánego : Zydom wzgorszenie/á Pogánom głupstwo/á tymże wezwánym Zydom y Grekom/Chrystusá BOża moc/y Boża mądrość. Bo co głupiego iest wedle BOgá / medrszy iest niż ludźie / y co iest wątłego wedle BOgá/ mocnieysze iest niż ludźie. 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Marginalia: Tes:5.✗24 · Act:18.✗24 · Act:18.✗8. · 2 Pet:1.✗15 · Infra 2.✗1. & ✗4. · Rō:1.✗16. · Isai: 9.✗14. · Isai: 33.✗18.

Pátrzćie

26 Pátrzcie iedno ná powołánie wásze brácia/ żeć nie wiele mądrych we-
27 dług ciáłá/nie wiele możnych/ nie wiele ślachetnych/ ále co głupiego iest
w świátá/to obráł BOg/áby pohánbił mądre : y watłe według świátá
28 obráł Bog/ áby pohánbił mocne : y nieślachetne wedle świátá/ y ludźie
wzgárdzone obráł Bog/y te rzeczy ktore nie są/áby te ktore są/pokáźił: áby
29 sie nie chlubiło wszelkie ciáło przed oblicznośćią iego. A z niego wy ieste-
30 śćie w Chrystusie Jezusie/ktory sie nam stał mądrośćią od Bogá/y sprá-
31 wiedliwośćią/y poświącenim/y odkupienim/żeby ták iáko nápisano iest:
Kto sie przechwala/ niech sie przechwala w Pánie.

Iere: 23. ℣ 5. & ℣ 6.
Iere: 9. ℣ 23. & ℣ 24.
2 Cor:10 ℣ 17.

Kápit: 2.

¶ Okázuie Apostoł prostość kazánia/ á nie vżywánie w nim mowy świeckiey/ále duchowney wedla mądrośći Boskiey.

1 A Ja brácia miła gdym przyszedł do was / nie sze-
dłemći w spániáłośći mowy / álbo mądrośći / opowiádáiąc
2 wam świádectwo Chrystusowe. Bom nie rozumiał/żebym co
miedzy wámi vmiał/chybá JEzusá Chrystusá/á tego vkrzyżowánego. A
3 byłem ia z wámi w niemocy/w boiáźni/y w wielkim stráchu/y mowá mo
4 iá/y kazánie moie nie byłoć z słow mądrośći ludzkiey snádnych ku náwie-
5 dzeniu/ ále w okazániu duchá/ y mocy/ żeby wiárá wászá nie należáłá w
6 mądrośći ludzkiey/ ále w mocy BOżey. Ale mądrość mowiemy miedzy
doskonáłemi/ á mądrość nie tego świátá/áni Kśiążąt tego świátá/ktorzy
7 zchodzą : ále mowiemy mądrość Bożą w táiemnicy/ktora skryta iest/ kto-
8 rą przeyzrzał BOg przed wieki ku chwale nászey/ ktorey żaden z Kśiążąt
tego świátá nie poznał: boby byli poználi/ nigdyby byli Páná chwały nie
9 vkrzyżowáli. Ale ták iáko nápisano iest : Że oko nie widźiáło/vcho nie sły-
száło/ áni w serce człowiecze wstąpiło/ co Bog nágotował tym ktorzy ie-
10 go miłuią : á nam obiáwił to BOG przez Duchá swoiego.
Abowiem duch wszystkie rzeczy gruntownie wybacza/też y głębokośći
11 Boże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku iest / iedno duch człowieczy
ktory w nim iest? Ták też y rzeczy Boskich nikt niewie/ iedno duch Boży.
12 A my nie wźięliśmy duchá tego świátá/ále duchá ktory z Bogá iest/ żeby-
13 śmy wiedźieli co nam iest od BOgá dárowano/ktore też y mowiemy/nie
vczonemi wedle mądrośći ludzkiey słow / ále w náuce duchowney / du-
14 chownemi rzeczy duchowne przyrownywáiąc. A cielesny człowiek / nie
poymuie tych rzeczy ktore są duchá Bożego: bo głupstwem ie sobie poczy-
15 tá/á nie może wyrozumieć/iż duchownie bywa doświadczon. Ale ducho-
wny człowiek rozsądza wszytkie rzeczy/á sam od żadnego nie bywa sądzon.
16 Jáko nápisano iest: A kto poznał zmysł Páński? álbo kto go náuczył? Ale
my zmysł Chrystusow mamy.

Sup: 1. ℣ 17.
Acto:17 ℣ 1.
Sup: 1. ℣ 17.
Isai: 64. ℣ 4.
2 Pet:1 ℣ 16.
Isai: 40 ℣ 13.
Sap: 9. ℣ 13.
Rom:11 ℣ 34.

Kápit: 3.

¶ Koryntowie niektorym sługam Kośćielnym więcey niż słusza przyczytáiąc błądźili/ábowiem rozność zapláty ma być według rozności roboty.

1 A Ja brácia/ niemogłem wam mowić iáko ducho-
wnym/ále iáko cielesnym. Jáko málutkim w Chrystusie/mle-
2 kiem wam dał pić/nie pokarm : boście ieszcze niemogli/ ále áni
3 teraz ieszcze możecie: iż y teraz ieszcze iesteście cielesnymi. Bo iż miedzy
wámi iest záwiść y swár/ wieceście nie cieleśni/ y według człowieká po-
4 stępuiecie? Abowiem gdy kto mowi: Jam wżdy iest Páwłow. A inny:

A ia iestem Apollow. Wiecescie w tym nie ludzie? Coz wzdy iest Apol-
lo? Albo co Páwel? Sluzebnicy onego ktoremuscie vwierzyli/ á kázde- 5
mu iáko Pan dał. Jamci wszczepił/ Apollo pokrapiał/ ále Bog dał wz- 6
rost. A ták áni ten ktory szczepi iest czym/ áni ktory pokrapiał: ále ten kto 7
Psal: 61. ✠ 13. rośnienie dawa/ Bog. A ktory szczepi/ y ktory pokrapia/ iedno są/ á kázdy 8
Gala: 6. ✠ 5. z nich własną zapłáte weźmie/ według roboty swoiey. Abowiem iestesmy 9
pomocnicy Bozy/ wy iestescie zoránie Boze/ y budowánie Boze. Podług 10
łáski Bozey ktora mi iest daná/ iáko madry budownik załozyłem fundá-
ment: drugi ná nim buduie. A kázdy niechay pátrzy iáko buduie. Boć
gruntu innego zadny nie moze załozyć/ procz tego ktory załozon iest/ ktory 11
iest Chrystus JEzus. A iesli kto buduie ná tym gruncie/ złoto/ srebro/ ká- 12
mienie drogie/ drwá/ siáno/ słome/ kázdegó zbudowánie iáwne bedzie. Abo- 13
wiem dzień Páński vkaze/ bo w ogniu bedzie obiáwion/ á zbudowánie
kázdego iákie bedzie/ ogień sprobuie. Zostánieli czyie budowánie ktore ná 14
gruncie zbudował/ ten zapłáte weźmie. Jesli czyie budowánie zgore/ szko- 15
de podeymie/ á sam bedzie zbáwiony/ wszákze ták iákoby przez ogień.
Nie wiecie/ ze iestescie kosciołem Bozym/ y Duch Bozy mieszka w was? 16
Infr: 6. ✠ 19. Jesliz wiec kto kosciół Bozy zgwałcił/ wytráci go Bog. Bo kosciół Bo 17
2 Cor: 6. ✠ 16 zy swiety iest/ ktory iestescie wy. Zaden sie nie záwodz: zdali sie kto mie- 18
dzy wámi byc madrym tu ná tym swiecie/ niechay bedzie głupim/ áby był
madrym. Bo madrosc tego swiátá / głupstwem iest v Bogá. Abowiem 19
Iob 5. ✠ 13. nápisano iest: Poimam Medrce w chytrosci ich. Y zásie: Pan zna mysli 20
Psal: 93. ✠ 11 Medrcow/ iz nikczemne są. Zaden sie tedy z ludzi nie przechwalay. Boć 21
wszytki rzeczy wásze są/ choć Páwel/ choć Apollo/ choć Cefas/ chocia swiát/ 22
chocia zywot/ chocia smierć/ chocia rzeczy ninieysze/ choć przyszłe/ wszystkie
rzeczy wásze są/ á wy Chrystusowi/ á Chrystus Bozy. 23

Kápit: 4.

§ Odwodzi od wszetecznego z rzeczy zewnetrznych posadzánia.

1 Cor: 3. ✠ 4. TAk o nas niechay człowiek rozumie/ iáko o sługeb- 1
nikoch Chrystusowych / y Száffárzách táiemnic Bozych. Tu
wiec szukáia miedzy Száffárzmi/ áby sie kto wierny nálazł. Ale 2
ia zá namnieysza to sobie waze / ábych od was był sadzon / álbo ode dniá 3
człowieczego: ále áni sie sam sadze / bo nic złego do siebie niewiem/ ále 4
przedsie nic nie iestem w tym vspráwiedliwion. Ale ten ktory mie sadzi/
Pan iest. A ták nie sadzcie przed czásem ázby przyszedł Pan / ktory tez ob- 5
iásni skryte rzeczy ciemnosci/ y obiáwi rády serc/ á tám ná ten czás bedzie
chwała kázdemu od Bogá. A te rzeczy brácia pod podobieństwem po- 6
wiedziałem o sobie/ y o Apollinie dla was/ byscie sie z nas vczyli/ zeby nád
to co nápisano iest/ ieden przeciwko drugiemu nie nádymał sie dla kogo i-
nego. Bo á kto cie rozsadza? A co masz czegos nie wziął? A iesliś wziął/ 7
czemu sie chlubisz ták iákobys nie wziął? Juzescie násyceni/ iuzescie zbo- 8
gáceni: bez nas kroluiecie/ á bodayscie krolowáli/ zebysmy tez y my z wá-
mi krolowáli. Bo ták mniemam/ ze nas Bog Apostoły ostátnimi vkazał/ 9
iáko ná smierć oddáne.
☞ Bosmy sie stáli dziwowiskiem swiátu / y Angiołom/ y Ludziom.
Mysmy głupi dla Chrystusá/ á wyscie rostropni w Chrystusie. Mysmy 10
niemocni/ á wy mocni. Wyscie sláchetni / á mysmy nieslachetni. Az do 11
nimeyszey godziny/ y łákniemy/ y prágniemy/ y iestesmy nádzy/ y bywamy
policzkowáni/ y tułamy sie/ y robimy prácuiac nászemi rekomá/ przeklina- 12
ia nas/

ia nas/á my błogosławimy/prześláduią nas/á my cierpliwie znosimy/v- Act:20.✠34.
13 ragáią nam/á my sie zá nie modlimy/stáliśmy sie iáko śmieci świátá tego 1 Tes:2.✠9.
14 v wszystkich iáko proch pod nogámi áż do tego czásu. Toć ia piszę/ nie że- 2 Tes:3.✠8.
bym was záwstydził: ále vpominam iáko syny moie namileysze.

15 Bo byście też dziesieć tysiecy náuczycielow mieli w Chrystusie/ále nie wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezusie / iam was przez Ewán-
16 gelią vrodził. A ták proszę was bądźcie náśládowcy memi / iáko y ia
17 Chrystusow. Przetom posłał do was Tymoteuszá/ ktory iest synem mo- im namilszym y wiernym w Pánie: ktory wam przywiedzie ná pámieć drogi moie ktore są w Chrystusie Jezusie/ ták iáko wszedzie y w káżdym
18 Kośćiele náuczam. Ták sie nádeli (z was) niektorzy/ iákobym do was
19 nie miał przyść. Ale bedzieli Pan raczył / przyydę do was rychło: y do-
20 znam nie mowy támtych ktorzy sie nádeli/ále mocy. Boć nie w mowie iest
21 Krolestwo Boże/ále w mocy. Coż chcecie? Z rozgą mam przyść do was czyli z miłością y z duchem cichośći.

Kápit: 5.

§ Karze z grzechu nieczystego/y tym ktorzy kárác niedbáli/przygánia.

1 Zaiste słycháć że miedzy wámi iest nieczystotá/á tá- kowa nieczystotá/iákiey niemász y miedzy Pogány/ták żeby kto Leui:18.✠8.
2 miał żonę oycá swego. A wy nádeliście sie/ á nie ráczeyieście & 20.✠11.
z żáłością tego vżywáli / żeby był tákowy z pośrzodku wászego wygłá-
3 dzon/ ktory ten vczynek vczynił. Ja áczem nie iest obecnym wedle ćiáłá/ Colo:2.✠5.
wszákże obecny duchem: iużem osądził iákobym był obecnym/áby ten kto-
4 ry to ták vczynił/w Imię Páná nászego JEzusá Chrystusá/ gdy sie zgro-
5 mádzicie wy y moy duch / z mocą Páná JEzusowa/był podan táki czło- wiek Szátánowi ná zátrácenie ciáłá/áby duch zbáwion był w dzień Pá-
6 ná nászego JEzusá Chrystusá. Nie dobre iest chlubienie wásze. Nie- Galat:5.✠9.
wiecie iż trochá kwásu/ wszystko ciásto zákwási.
7 Wyczyśćcież stáry kwás / ábyście byli nowym pokropieniem/iáko iesteście przáśnemi. Abowiem báránek nász wielkonocny ofiárowan iest
8 Chrystus. A tákże vżywaymy nie w stárym kwásie / áni w kwásie zło- śći y przewrotnośći/ále w przáśnikach szczerośći/y prawdy.
9 Pisałem wam w liście/ábyście nie pospolitowáli z porubniki. Nie mo-
10 wiec z porubniki tego świátá/álbo z łákomemi/ álbo z drapieżnemi/ álbo báłwochwálcámi: bo iesli ták/musielibyście z tego świátá wyniść. Ale
11 wam y teraz piszę/ ábyście nie pospolitowáli: iesliby kto z tych ktory mie- dzy wámi bywa zwan brátem/był álbo porubnikiem/álbo łákomym/ál- bo báłwochwálcą/álbo złorzeczliwy/álbo pijánicą/álbo drapieżcą/z táko-
12 wym ábyście áni iadáli. Bo á co mnie do tych/ktorzy nie są miedzy wámi/
13 żebych ie miał sądzić. A zasz wy nie domowych sądzicie? Abowiem te kto- rzy nie są miedzy wámi/Bog bedzie sądził. Wygładźcież złe sámi z siebie.

Kápit: 6.

§ Karze ie Apostoł że sie sądzili przed Pogány/á że miedzy sobą sędźiego nie obráli/odwodząc ie od złośći/zákázuiąc im nieczystośći.

1 Azwiec śmie kto z was/máiąc spráwę z kim drugim/ przywodzić sie do Sadu nie przed Krześciány? ráczey niż przed
2 Swiete? Zasz nie wiecie / iż Swieci ten świát będą sądzić? Jesliż wiec przez was bedzie świát sądzon: wiecesćie niegodni żebyście

R ij o máłe

o máłe rzeczy sądzili. Czy niewiecie/ iż Angioły będziemy sądzić? dáleko 3
tedy wiecey te świeckie rzeczy? A ták będziecieli mieć świeckie Sądy/ te 4
ktorzy są wzgárdzeńszemi w KOściele/ wysadzcie ie ná to áby sądzili.
Wamci to ku zelżywości mowię. A więc niemász miedzy wámi nikogo 5
ták mądrego/ ktoryby mogł sądzić miedzy brátem swoim? Ale brát z brá- 6
tem práwuie sie/ á to v niewiernych. Już owszeki wystep iest miedzy wá- 7
mi/ iż sądy macie miedzy sobą. Czemu nie ráczey krzywdy przyymuiecie? — Mat:5. 39. Luc:6. 29.
Czemu nie ráczey zdrády cierpicie? Ale wy y krzywdę czynicie/ y zdradza- 8
cie/ á ktemu brácia. Zaż nie wiecie/ iż złośliwi krolestwá Bożego nie po- 9 — Rō:12 19. 1 Tes:4 6.
siędą? Nie mylcie sie: Ani nieczyści/ áni báłwochwálcy/ áni cudzołożni-
cy/ áni sprośnie psotliwi/ áni samcołożnicy/ áni złodzieie/ áni łákomi/ áni 10
pijánice/ áni co źle mowią/ áni drapieżce/ krolestwá Bożego nieotrzymáią.
A tymiście wy niegdy byli/ ále iesteście omyci/ ále iesteście poświeceni/ 11
ále iesteście vspráwiedliwieni w Imię Páná nászego IEzusá Chrystu-
sá/ y przez Duchá BOgá nászego. Wszystko mi wolno/ ále nie wszystko 12 — Eccl: 37 31. Infr:10 22.
pożyteczno. Wszystko mi wolno/ ále ia nie dam sie nikomu w niewolą.
Pokarm brzuchowi/ y brzuch pokármom/ á BOG y tego y one popsuie: á 13
ciáło niema być poddáne nieczystocie/ ále Pánu/ y Pan ciáłu. A BOG 14
y Páná wskrzesił/ y nas wskrzesi przez moc swoię. Nie wiecie iż ciáłá 15
wásze/ są członkámi Chrystusowemi? Wziąwszy tedy członki Chrystu-
sowe/ vczynię członkámi nierządnice? Záchoway BOże. Zaż nie wiecie 16 — Gen:2. 24. Mat:19. 5. Mar:10 8. Ephe:5. 31.
iż kto sie trzyma nierządnice/ stawa sie iednym ciáłem? Bo ták powiáda
pismo: Będą dwa w iednym ciele. A kto sie dzierży Páná/ ieden duch iest. 17
Strzeżcież sie pilnie nieczystoty psotliwey. Kożdy grzech ktorykolwiek 18
vczyni człowiek/ nie iest w ciele: ále kto nieczystotę płodzi/ przeciw ciáłu
swemu grzeszy. Zaż niewiecie/ iż członki wásze są kościołem Duchá świę- 19 — Sup: 3. 17. 2 Cor:6 16.
tego ktory w was iest/ ktoreż macie od Bogá/ á iuż nie iesteście sámi swoi.
Bo kupieni iesteście wielkim mytem. Vwielbiaycie/ y noście BOgá w 20 — Infr: 7. 23. 1 Pet:1 18.
ciele wászym.

Kápit: 7.

§ Vczy małżonki/ wdowy/ pánny/ iáko sie máią spráwowáć/ rádząc y porownáiąc ich stany.

OKoło tych rzeczy o ktoreśćie mi pisáli: dobraćby 1
rzecz człowiekowi nie tykáć sie niewiásty/ ále dla vstrzeżenia 2
sie nieczystoty/ ieden káżdy miey swą żonę/ y iedná káżda miey
swego mężá. Mąż niech oddawa powinność żenie/ tákże też y żoná mężo- 3 — 1 Pet: 3. 7.
wi. Żoná swego ciáłá nie ma w mocy/ ále mąż. Tákże też y mąż swego 4
ciáłá w mocy nie ma/ ále żoná. Nie zdradzaycie sie zobopolnie/ chybáby 5
z zezwolenia ná czás/ abyście sie vdáli ná post y ná modlitwę/ á záśie wra
caycie sie do tegoż/ áby was Szátan nie kusił/ dla niewstrzymáwáłości
wászey. A toć mowię podług dopuszczenia/ nie według roskázánia. Ać- 6
bych rad by wszyscy ludzie byli iáko ia sam: ále káżdy włásny dar ma 7
od BOgá/ ieden ták á drugi ták. Mowię iednák tym ktorzy nie są w mał- 8
żeństwie/ y wdowam/ żeby im dobrze było/ gdyby ták trwáły/ iáko y ia. A-
le iesli sie nie mogą powściągáć/ niech idą zá mąż/ boć lepiey małżeństwo 9
przyiąć/ niż być palon. A tym ktorzy są w małżeństwie/ przykázuię nie ia 10 — Mat:5. 32. & 19. 9.
ále Pan: Aby żoná od mężá nie odchodziłá/ á odeszłáliby/ áby zá mąż nie 11 — Mar:10. 9 & 10. 11. Luc:16 18.
chodziłá/ ábo żeby sie z mężem poiednáłá. A mąż też żony niechay nieopu-
szcza. A innym mowię ia/ nie Pan: Iesli ktory brát żonę ma niewierną/ 12
á tá przyzwala mieszkáć z nim/ niechay iey nie opuszcza. Tákże máli też
ktora

13 ktora niewiástá wierna meżá niewiernego/ á ten chce z nią mieszkáć/ niech
14 nieopuszczá meżá: bo poświecon iest mąż niewierny przez żone wierną: y poświeconá iest niewiástá niewierna przez meża wiernego. Bo gdzieby ináczey/ tedy synowie wászy byliby nieczystemi/ ále teraz świetemi są. Je-
15 sliż wiec niewierny odchodzi/ niech idzie/ ábowiem nie iest niewolnikiem brát álbo siostrá w tákowych rzeczách. Ale w pokoiu wezwał nas Bog.
16 Bo á co ty wiesz żono / iesli meżá zbáwionego vczynisz? Albo co ty
17 wiesz meżu/ iesli żone zbáwisz? Jedno ták iáko káżdemu vdzielił Pan/ iáko iednego kożdego BOG powołał/ ták niechay chodzi/ y iáko po wszystkich kościołách náuczam. Powołan iest kto obrzezány/ niechay nie przy-
18 wodzi nieobrzezánia. W nieobrzezániu iest kto powołan/ niechay sie nie-
19 obrzązuie. Obrzezániec nic nie iest/ y nieobrzązánie też zá nic iest/ ále strze-
20 żenie przykazánia Bożego. Kożdy w ktorym powołániu iest wezwány/
21 w tym niechay trwa. Powołano cie służebnikiem/ niedbay o to/ ále byś
22 też y mogł być wolnym/ rácżey swego powołánia vżyway. Bo ktory w Pánie powołan iest niewolnikiem/ iestci wyzwolonym Páńskim: tákież też
23 y kto powołan iest wolnym / sługą iest CHRYSTVsowym. Zapłátą
24 iesteście kupieni/ niechcieycie być niewolnikámi ludzkiemi. A ták ieden káżdy w czym iest powołan brácia/ w tym niechay trwa przed Bogiem.

Ephe:4. ℣ 1.
Sup:6. ℣ 20
1 Pet.1. ℣ 18

25 ☞ O Pánnách tedy przykazánia Páńskiego niemam/ wszákoż ráde dawam / iáko ten ktorym otrzymał miłosierdzie od BOGA / ábym był
26 wiernym. Mniemam thedy/ iż to iest dobra rzecz / dla nálegaiącey po-
27 trzeby : Jż dobrze iest człowiekowi ták być. Jesliś poiął żone / nie szu-
28 kayże rozwiązánia. Jesteś rozwiązan od żony/ nie szukayże żony. Ale poymieszli żone/ nie zgrzeszyłeś. Poydzieli też Pánná zá mąż/ nie zgrzeszyłá. Wszákoż vtrapienie ciáłá będą mieć tákowi: ále ia wam folguie. To te-
29 dy powiádam brácia: Czás krotki iest/ ostáteczna rzecz iest/ áby y ci kto-
30 rzy żony máią/ byli iákoby ich niemieli: á ktorzy płaczą iákoby niepłakáli: á kthorzy sie ráduią/ iákoby sie nie rádowáli: á ktorzy kupuią/ iákoby nie
31 dzierżeli: á ktorzy pożywáią tegó świátá/ iákoby niepożywáli/ boć przemija
32 postáć tego świátá. A chce żebyście byli bez stáránia. Ktory krom żony iest/ troszcze sie o tych rzeczách ktore Páńskie są/ iákoby sie podobał Bogu.
33 A kto ma żone/ troszcze sie o rzeczách świeckich/ iákoby sie żenie podobał/ á
34 ták rozdzielon iest. Tákież niewiástá ktora meżá niema/ y pánná/ myśli co Páńskiego iest/ żeby byłá świeta y ciáłem y duchem. ☞ A ktora ma meżá/ myśli o rzeczách świeckich/ iákoby sie podobáłá meżowi. Ale to ku vży-
35 tkowi wászemu/ mowie: nie żebym sidło ná was zámiátał/ ále ktemu co iest poczciwego (vpominam) y ktemu coby wam dodáło zwoleństwá
36 bez przekázy modlenia sie Pánu. Ale iesliby kto rozumiał nieuczciwą rzecz być pánnie swoiey/ iesliby przeminął czás wydánia/ á ták musi być: co chce to niechay vczyni: nie grzeszy/ iesli meżá poymie. Abowiem kto postáno-
37 wił w sercu swoim mocnie/ nie máiąc potrzeby tego/ ále máiąc moc woley swoiey/ á ták vmyślił w sercu swoim/ záchowáć pánne swoie/ dobrze czyni.
38 A ták y ten kto wydáie zá mąż pánne swoie/ dobrze czyni: á kto nie wydá-
39 ie/ lepiey czyni. Niewiástá przywiązána iest Zakonowi / ták długo iáko mąż iey żyw: á iesliby vmárł mąż iey/ wyzwoloná iest od Zakonu: kogo
40 chce niechay poymie/ tylko w Pánie. A błogosłáwieńsza będzie/ iesliby ták trwáłá podług moiey rády. Bo mniemam/ iż y ia duchá Bożego mam.

Rom:7. ℣ 2.

Kápit: 8.

¶ Pokármow báłwánom ofiárowánych/ ácz są ku pożywániu słuszne/ wszákże dla zgorszenia lepiey ich niecháć.

A O tych rzeczách ktore Báłwánom offiáruią/ 1
wiemy iż wszyscy vmieietność mamy. Vmieietność nádyma/
á miłość buduie. A ieśli kto mniema żeby co vmiał/ ieszcze nie 2
poznał iákoby miał co vmieć: ále ieśli kto miłuie Bogá/ten poznan iest od 3
niego. A o pokármiech ktore báłwánom bywáią ofiárowáne/ wiemy iż 4
nic nie iest báłwan ná świecie/ á iż żadny inszy nie iest Bog iedno ieden.
Bo ácz też są ktore bogámi zowią/choć w niebie/choć ná ziemi (iákoż iest 5
Bogow wiele/y Pánow wiele) wszákże nam ieden Bog Oćiec z ktorego 6
wszystkie rzeczy/ y my w nim. Y ieden Pan JEzus Chrystus/ przez ktore-
go wszystko/y my przezeń. Ale nie wszyscy máią vmieietność. A niekto- 7
rzy z sumnieniem báłwáná áż do tego czásu/iákoby rzecz báłwánom ofiá-
rowana iedzą/á sumnienie ich gdyż iest niemocne/bywa pokaláne. Ale po- 8
karm nie záleca nas Bogu. Bo choćbyśmy iedli/nie będziemy obfitowáć/
áni ieślibyśmy nie iedli/ mniey mieć będziemy. Ale tego pátrzćie/ by lepák 9
tá rozpustność wászá nie byłá z gorszenim niemocnym. Bo ieśliby kto vy- 10
rzał onego ktory ma vmieietność przy rzeczy báłwánom ofiárowáney śie-
dzącego/á zász sumnienie iego będąc niemocne/nie zbuduie śie ku temu áby
Rõa:14 ✠ 19 też iadł rzeczy báłwánom ofiárowáne? Y zginie brát niemocny dla twey 11
vmieietnośći/ dla ktorego Chrystus vmárł. Ano ták grzesząc przećiwko 12
bráćiey/y obrażáiąc sumnienie ich watłe/przećiwko Chrystusowi grzeszy-
Rõa:14 ✠ 21 ćie. A przetoż/ieśliby pokarm pogarszał brátá moiego/nie będę mięsá iadł 13
ná wieki/ábym brátá swego nie zgorszył.

Kápit: 9.

¶ Káznodziei Chrystusowemu ma być dano pożywienie/ktorego święty Páweł nie brał/choćiasz go mogł żądáć y bráć.

J Zász nie iestem wolnym. Zázem nie iest Aposto- 1
łem? Zázem Chrystusá JEzusá Páná nászego nie widział? Zász
budowánim moim wy nie iesteśćie w Pánie? Acz ieślim nie 2
iest inszym Apostołem/wżdam iednák iestem wam. Abowiem znákiem A-
postolstwá moiego/wy iesteśćie w Pánie. Moiá obroná v tych ktorzy mie 3
pytáią/tá iest: Zász nie mamy mocy iedzenia y pićia? zász nie mamy mo- 4
cy wodźić z sobą śiostry niewiásty/ iáko y drudzy Apostołowie / y bráćia 5
Páńscy/y iáko też y Piotr? Czyli ia sam z Bárnábaszem nie mamy mocy 6
tego czynić? Y ktoż kiedy swoim żołdem boiuie? Kto szczepi winnice/á o- 7
wocu z niey nie ie? Kto páśie trzodę/á mleká od trzody nie pożywa? Czy- 8
li według człowieká to mowię? Zász też y Zakon tego nie mowi? Bo ták 9
Deut:25. ✠ 4 nápisano iest w Zakonie Moizeszowym: Nie záwiążesz gęby wołowi kto-
1 Tim:5 ✠ 18 ry trze zboże ná gumnie. A zász o wołech Bogu iest staránie? Czyli wżdy 10
dla nas to mowi? Abowiem iednák dla nas nápisano iest: Iż ma w ná-
Rõa:15 ✠ 27. dziei ten kto orze/ oráć: y ten kto młoći w nádziei wźięcia owocu. Ieśli- 11
żeśmy my śiáli wam rzeczy duchowne/á wiec to wielka rzecz iest/żebyśmy
thez my wásze ćielesne rzeczy żęli? Ieśliż inni mocy wászey są vcześnicy/ 12
czemu nie ráczey my? Aleśmy nie vżywáli tey mocy/á owszem wszystkie
rzeczy znośimy/ ábyśmy nie dáli iákiego obráženia Ewángeliey Chrystu-
Deu:18. ✠ 1. sowey. Zász nie wiećie/iż ći ktorzy ná świętym mieyscu prácuią/rzeczy kto- 13
re są ná mieyscu świętym pożywáią? á ktorzy ołtarzowi vsługuią/z ołtá-
rzem część biorą? Tákżeć też Pan zrządził tym / ktorzy Ewángelią opo- 14
wiádáią/ áby z Ewángeliey żyli. Alem ia żadney rzeczy z tych nie poży- 15
wał. A nie pisałem tego/áby śię te rzeczy ták dźiáły we mnie/bo lepiey mi
iest

16 iest dáleko vmrzeć/ nizliby kto chwałe moie miał wyniszczyć? Abowiem áczbym Ewángelia opowiádał/ nie mam sie z czego przechwáláć/ bo mie ktemu powinność ćiśnie. Bo bym nie miał kazáć Ewángeliey / biádáby 17 mi byłá. Bedeli to dobrowolnie czynił/zapłáte mam: ále ieśli zá niewo- 18 la/száffowánie mi iest zwierzono. Ktoraż tedy zapłáte bede miał? Abych Ewángelia kazac/nie nákłádna być okazał Ewángelia/ábym źle nie vży- 19 wał mocy moiey w Ewángeliey. Bo gdym był wolnym ode wszech/te- 20 dym sie stał sługam wszystkim/ábym ich wiecey pozyskał. Y stałem sie Zy- 21 dom/iáko Zyd/ábym Zydy pozyskał. Tym ktorzy pod Zakonem sa/iákobym pod zakonem był/gdyżem sam nie był pod zakonem/ábym y one ktorzy pod zakonem byli/pozyskał. Tym ktorzy bez Zakonu byli/ iákobym bez Zakonu był/gdyżem bez Zakonu BOżego nie był/álem był w Zakonie Chrystuso- 22 wym/ ábym pozyskał tám te ktorzy bez zakonu byli. Stałem sie watłym watły/ ábym watłe pozyskał. Stałem sie wszystkim/wszystko/ ábym w- 23 szystkie vczynił zbáwione. A wszystko czynie dla Ewángeliey/ ábym sie iey stał vcześnikiem.

24 ☞ Za nie wiecie iż ći ktorzy w zawod biegáia/wszytczyć bieża/ále ieden 25 bierze zákład? Ták bieżćie iákobyśćie otrzymáli. Bo kożdy ktory w boiu boiuie/od wszech rzeczy sie wstrzymáwa/ á oni záprawde czynia/ áby tey 26 skázitelny korony dostáli/ále my nieskázitelney. Ja tedy ták bieże/ nie iáko- 27 by nie ná pewna: ták sie potykam/nie iákoby powietrze bijac: ále karze ćiá- ło moie/y zniewalam/bym lepak inym kazac słowo BOże/nie stał sie sam zganionym.

Kápit: 10.

§ Zydowie ná puszczey báłwochwalcow náśláduiacy karáni/ nam sa przykłá- dem/by stadż ich náśláduiac nie bylismy iáko y oni karáni.

1 Nechce Bráćia żebyśćie tego nie mieli wiedźieć/ że wszyscy Oycowie nászy pod obłokiem byli/y wszyscy przeszli 2 przez morze/y wszyscy w MOizeszu okrzceni sa w obłoku y w 3 morzu. Y wszyscy tenże pokarm duchowny iedli / y wszyscy tenże napoy 4 duchowny pili. Bo pili z duchowney skáły/ktora zá nimi chodźiłá/ á ská- 5 łá byłá Chrystus. ☞ Aleć sie nie w wielu z nich podobáło Bogu: bo po- 6 gineli ná puszczey. A teć sie im rzeczy stáły/ nas figuruiac.

7 ☞ Abyśmy nie byli pożadliwi złych rzeczy/iáko też oni pożadáli. Ani sie też Báłwochwálcámi stawaycie/iáko niektorzy z nich. Ták iáko nápisano 8 iest: Vsiadł lud ieść y pić/ á potym wstáli igráć. Ani nieczystoty popeł- niaymy/ ták iáko niektorzy z nich popełniáli/y pádło ich iedneg dniá dwá- 9 dźieśćiá y trzy tysiace. Ani kuśmy Chrystusa/iáko niektorzy z nich kuśili/ 10 y pogineli od weżow. Ani szemrzyćie/iáko niektorzy z nich szemráli/ y po- 11 gineli od zágubićielá. A to wszystko pod figura sie im dźiáło/ á nápisa- 12 no iest ku vpomnieniu nászemu/ná ktore skończenia wiekow przyszły. A ták 13 kto mniema żeby stał/ niech pátrza by nie vpadł. Pokusa was niechay sie nie imuie/ iedno ludzka. Ale wiernyć iest BOg/ktory was nie dopuśći kuśić/wiecey niż co możećie: á teżći vczyni z pokusa pożytek/ ábyśćie mo- 14 gli znośić. ☞ Przetoż tedy namileyszy moi strzeżćie sie báłwochwál- 15 stwá. Mowiec iáko bácznym/sami to osadźćie co mowie. Kielich błogo- 16 sławieństwá ktoremu błogosłáwiemy: á zaż nie iest społeczne vzywánie Krwie Chrystusowey? Y chleb ktory łamiemy/izaż nie społeczne vzywá- 17 nie Ciáłá Páńskiego iest? Abowiem iednym chlebem/ y iednym ćiáłem wiele nas iesteśmy/wszyscy ktorzy iedneg chlebá y iednego kielichá bywa- my

Exo:13. ✠ 21
Nũe:9 ✠ 18.
Exo:14. ✠ 22
Exo:15 ✠ 15
Exo: 17. ✠ 6
Nũe:20 ✠ 10 & ✠ 11.
Nũe:26 ✠ 65
Nũe:11. ✠ 4 & ✠ 5.
Psa:105 ✠ 14
Exo:32. ✠ 6.
Nũe:25. ✠ 1.
Nũe:21. ✠ 5. & ✠ 6.
Nũe:11 ✠ 33 & 14. ✠ 37.

my vcześniki. Obacżcie Jzráelá podług ciáłá/ izaż ci ktorzy iedzą ofiáry/ 18
nie ſą vcześnicy ołtarzá? Coż tedy? Powiádam że ia áby to co báłwá- 19
nom ofiárowáno było czym? álbo że też báłwan ieſt czym? Nie/ále co 20
Pogáni ofiáruią báłwánom/Dyabelſtwom ofiáruią/á nie BOGV. A ia
niechcę was mieć towárzyſzmi Dyabelſtw. Nie możecie kielichá Páńſkie- 21
go pić/y kielichá dyabelſkiego: nie możecie być ſtołu Páńſkiego vcześniki/
Eccl:37. ℣ 31 y ſtołu dyabelſkiego. Czyli chcemy ku gniewu Páná przywieść? Jzáż- 22
Sup:6. ℣ 12. my my mocnieyſzy niżli on? Wſzyſtko mi wolno/ále nie wſzyſtko pożyte- 23
czno. Wſzyſtko mi ſie godzi/ále nie wſzyſtko buduie. Zadny ſwego niech 24
nie ſzuka/ále káżdy co ieſt drugiego. To wſzyſtko co w iátkách przedáią/ 25
iadaycie/nic nie pytáiąc dla ſumnienia. Páńſkać ieſt ziemiá y pełność iey. 26
Pſal:23. ℣ 1. Wzowieli was ktho z niewiernych ná wieczerzą / á chcecie do niego iść/ 27
& 49. ℣ 12. wſzyſtko co przed was będzie położono/ iedzcie/ nic nie pytáiąc dla ſum-
nienia. A ieſliby kto rzekł/to ieſt rzecż báłwánom ofiárowáná/nie iedzcieſz 28
dla onego ktory wam oznaymił/ y dla ſumnienia: ále dla ſumnienia mo- 29
wię/nie twoiego ále drugiego. Bo á czemu wolność moiá bywa ſądzo-
ná od cudzego ſumnienia? Jeſli ia z kąſką pożywam/czemu mam być blu- 30
Col:3. ℣ 17. źnion z tego iż ia dziękuię? A ták chociáż iecie/chocia pijecie/albo co inego 31
czynicie/ wſzyſtko ná chwałę BOżą czyńcie. Bądźcie bez zgorſzenia Zy- 32
dom y pogánom/y kościołowi BOżemu/ iáko tez y ia we wſzech rzeczách 33
podobam ſie wſzyſtkim / nie ſzukáiąc tego co mnie ſamemu ieſt pożytecżne-
go/ ále co wielu pożytecżno/áby zbáwieni byli.

Kápit: II.

¶ Koryntowie około świątości Ciáłá BOżego/doſtoynośći iego nie
bacżąc/błądzili/przeto tu bywáią náucżáni.

Bądźcie náśládowcy memi/ iáko y ia CHryſtuſo- 1
wym. A chwalęć was w tym brácia że we wſzyſtkim pámię- 2
tacie ná mię: á ták iákom wam podał/że przykazánia moie trzy-
Ephe:5. ℣ 23 macie. Ale chcę ábyście to wiedzieli/iż káżdego mężá głową ieſt CHry- 3
ſtus: á głową niewiáſty/ mąż: á głową CHryſtuſową BOG. Káżdy 4
mąż modlac ſie/álbo prorokuiąc máiąc zakrytą głowę/ lekkość czyni gło-
wie ſwoiey. A káżda niewiáſtá modłąc ſie álbo prorokuiąc nie z záwitą 5
głową/ lży głowę ſwoię: bo wſzyſtko zá iedno iákoby ſie ogoliłá. Abo- 6
wiem ieſli nie przykrywa niewiáſtá głowy ſwoiey/ niechże ią oſtrzygą.
Jeſliż więc nie vczciwa rzecż ieſt niewieście oſtrzyć ſię/ álbo ogolić/ nie-
chayże zákrywa głowę ſwoię. Mążci niema zákrywáć głowy ſwoiey/ 7
bo ieſt obrázem y chwáłą BOżą/á niewiáſtáć ieſt chwałą mężową. Boć 8
Gen:2. ℣ 21. wżdy nie mąż z niewiáſty ieſt/ále niewiáſtá z mężá. Ktemu nie ieſt ſtwo- 9
& ℣ 22. rzon mąż dla niewiáſty/ ále niewiáſtá dla mężá. Przetoż ma niewiáſtá 10
mieć przykrycie ná głowie ſwoiey/ dla ANgiołow. Wſzákże iednák/áni 11
mąż bez niewiáſty/ áni niewiáſtá bez mężá w Pánie. Abowiem iáko nie- 12
wiáſtá z mężá/ ták y mąż przez niewiáſtę/ á wſzyſtko z BOGá. Sámi to 13
oſądzcie: przyſtoynali rzecż niewieście nie záwitey modlić ſie BOGV?
A wſzák y przyrodzenie ſamo tego was vczy: Jże wżdy mąż by miał zá- 14
puſzczáć włoſy/ ieſt mu to ku zelżywości: á niewiáſtá záſię/ gdy zápuści 15
długo włoſy/ieſt iey ku cci: iż włoſy dáne iey ſą miáſto zákrycia. Ale ieſli 16
ſie kto okázuie być ſwarliwym: my tákiego zwyczáiu nie mamy/áni Ko-
śćioł BOży. A to wam przykázuię/máiąc wám zá złe że ſie nie ku lepſze- 17
mu ále ku gorſzemu zchodzicie. Naprzod gdy ſie ſchodzicie do Kośćiołá/ 18
ſłyſzę

19 słyszę że miedzy wámi są rozerwánia/á poniekąd wierzę. Boć muszą y kácerstwá być/by y ci ktorzy są doświadczeni/iáwni byli miedzy wámi.
20 ☞ Gdy sie tedy wespołek zchodźicie / iużći to nie iest Páńskiey Wieczerzey pożywáć. Abowiem káżdy swoię wieczerzą pierwey bierze y pożywa.
21
22 Więc ieden łáknie/á drugi pijan iest. Czyli domow nie maćie ná iedzenie y ná pićie? Czyli kośćiołem BOżym gárdźićie/ á zawstydzaćie te ktorzy nie máią. Coż wam rzekę? Chwalę was w tym? záiste nie chwalę.
23 ☞ Abowiem ia wziąłem od Páná/com też wam podał: Iż Pan IEzus
24 oney nocy w ktorą był wydan/wziął chleb/ y podźiękowawszy/ łamał/y rzekł: Bierzćie á iedzćie: To iest ćiáło moie/ktore zá was będźie wydano:
25 to czyńćie ná pámiątkę moię. Tákież też y kielich/odpráwiwszy wieczerzą rzekł: Ten kielich/nowy testáment iest w moiey krwi/to czyńćie ilekroć będźiećie pić ná moię pámiątkę. Abowiem / ilekroć będźiećie ieść ten chleb/
26 y pić ten kielich/ śmierć Páńską będźiećie opowiádáć/ dokąd nie przyydę.
27 A ták ktokolwiekby pożywał tego chlebá/y pił z kielichá Páńskiego niedostoynie/będźie winien ćiálá y krwie Páńskiey. Ale niech doświadcza człowiek samego śiebie: á ták niechay tego chlebá pożywa/y z kielichá piie. A-
28
29 bowiem ktho ie y piie niedostoynie/sąd sobie ie y piie/ nie rozsądzáiąc Ciá-
30 łá Páńskiego. ☞ Przetoż też wiele miedzy wámi niemocnych y chorych
31 á wiele ich śpi. Co gdybyśmy sie sámi rozsądzáli/wżdyćby nas nie sądzo-
32 no: á gdy bywamy sądzeni/od Páná bywamy karáni/ábyśmy z tym świá-tem nie byli potępieni.
33 ☞ A tákże Bráćia moi/gdy sie zchodźićie ku iedzeniu/czekayćie sie zobo-
34 polnie. Iesli sie komu chce ieść / domá niechay ie / ábyśćie sie ná sąd nie zchodźili. A inne rzeczy kiedy przyydę/rozpráwię.

Mat. 26. ✗ 26
Mar. 14. ✗ 22
Luc. 22. ✗ 19.
Ioan. 6. ✗ 59.
2. Cor. 13. ✗ 5.

Kápit: 12.

¶ Wylicza łáski dármo dáne ku zbudowániu Kośćiołá świętego/ ktory przypodobá ćiáłu człowieczemu przyrodzonemu.

1 O Około duchownych rzeczy bráćia/niechcę ábyśćie
2 nie mieli wiedźieć. Wiećie iż gdyśćie Pogány byli/iákośćie byli ku niemym bałwánom wiedźieni/tákeśćie szli. Przetoż oznay-
3 muię wam/ iż żadny ktory w Duchu BOżym mowi/ nie powiáda przeklectwem być IEzusá. Y żaden nie może rzec Pan IEZVS/ iedno w
4 Duchu świętym. Acz rozdźielne są łáski/ wszákże tenże duch. Y rozdźiel-
5 ne są posługowánia/ále tenże Pan. Y rozdźielne są spráwy/ále tenże Bog/
6 ktory spráwuie wszystko we wszystkich. A kożdemu bywa dáne obiáwie-
7 nie duchá ku pożytkowi. Jednemu przez duchá bywa dana mowá mą-
8 drośći / á drugiemu mowá vmieiętnośći/ według tegoż Duchá: drugie-
9 mu wiárá w tymże duchu: á drugiemu łáská vzdrawiánia w iednym du-
10 chu: drugiemu czynienie cud/innemu proroctwo: drugiemu rozeznawánie duchow/drugiemu rozmáitość ięzykow/ drugiemu wykłádánie mow:
11 á te wszystkie rzeczy spráwuie ieden y tenże duch/oddźieláiąc káżdemu iá-
12 ko chce. ☞ Abowiem iáko iedno iest ćiáło/á członkow ma wiele/á wszytkie członki iednego ćiáłá ácz ich wiele/ przedśie iednoż ćiáło są/ tákżeć y
13 Chrystus. Bo w iednym duchu my wszyscy iesteśmy pokrceni w iedno ćiáło/bądź Żydowie/bądź Pogáni/ bądź niewolnicy/bądź wolni/ y wszy-
14 scy iednego duchá iesteśmy nápoieni. Bo y ćiáło nie iest ieden członek/ále
15 wiele. Iesliby rzekłá nogá żem nie iest ręka/nie iestem z ćiáłá: izaż przeto
16 nie iest z ćiáłá? Ták rzekłoliby też vcho: Ponieważ nie iestem okiem/ nie iestem z ćiáłá: czyli przeto nie iest z ćiáłá? By wszystko ćiáło było okiem/ gdźiezby

Mar. 9. ✗ 39
Rom. 12. ✗ 6.
1 Pet. 4. ✗ 10
Rom. 12. ✗ 3.
Ephe. 4. ✗ 7.
Rom. 12. ✗ 4.

gdzieżby był słuch? A by też wßytko było słuchem/gdzież powonienie. Ale 17
teraz rozłożył BOG członki/każdy z nich w ciele iáko chćiał. Co gdyby 18
wßystkie były iednym członkiem/ gdzież ćiáło? A ták teraz wiele człon- 19
kow/ále ćiáło iedno. A nie może oko rzec rece/nie potrzebuie twey posłu- 20
gi: álbo też głowá nogam/nie trzebá mi was: ále owßem im wiecey kto- 21
re członki zdádzą sie być mdleyße/tym potrzebnieyße są: y ktore członki w 22
ciele mamy zá zelżywße/tym cześć obfitßą przydawamy: á ktore członki 23
są nie vczćiwße/ te hoynieyßą poććiwość máią. A to co poććiwego má- 24
my/niczego nie potrzebuią: ále BOG vmiárkował ćiáło/temu członko-
wi ktoremu czegś nie dostawáło/obfitßą dawáiąc cześć/ żeby nie było ro- 25
zerwánie w ciele/ále áby członki ieden o drugi społecznie też stáránie miá-
ły. A iesli co cierpi ieden członek/społecznie cierpią wßystkie członki: choć 26
też bywa ieden członek vwielbion/społem sie z nim wßytkie członki ráduią.
Rom. 12. b. 5. A wy iesteście ćiáło Chrystusowe/y członki z członká. Niektore tedy 27
Ephe. 4. b. 11 postánowił BOg w kościele/ napierwey Apostoły/po nich Proroki/trze- 28
ćie Doktory/potym mocy/á potym łáski vzdrawiánia/ratunki/rządzenia/
rozmáitość iezykow/wykłádánia mow. Azaż wßyscy Apostołmi? Zaż 29
wßyscy Proroki? Zaż wßyscy Doktormi? Czyli wßyscy mocámi? 30
Azaż wßyscy łáske maią vzdrawiánia? Azaż wßyscy iezyki roznemi
mowią? Azaż wßyscy wykłádáią? Ale náśláduycie dárow lepßych. 31
A ießcze zacnieyßą wam droge vkázuie.

Kápit: 13.

§ Miłość wßystkie Cnoty y dáry przewyżßa/krom ktorey nic nie ważą/ z kto- ra wßystkie cnoty tu y w Niebie bywáią wypełnione.

Bym iezyki ludzkiemi mowił y Angielskiemi/á 1
miłośćibym nie miał/ stałem sie iákoby miedź ktora dźwieczy/
álbo cymbał brzmiący. Bym też tákież miał proroctwo/y wie- 2
dział táiemnice wßyßkie / y vmiał wßelką náuke/ y bym też miał wßyst-
kę wiáre/ták żebym gory przenosił/á miłośćibym niemiał/zá nic stoie. Bym
też rozdał vbogim ná pożywienie wßystkie máietnośći swoie: y bym też 3
wydał ćiáło moie/ták żebym gorzał/á miłośćibym nie miał/nic mi to po-
żytku nie przynosi. Miłość cierpliwa iest/ dobrotliwa iest: miłość nie 4
zayzrzy/nie czyni przewrotnie/nie nádyma sie/ nie pożąda zbytnie czći/nie 5
ßuka swego/ nie da sie rozdraźnić/ nie myśli nic złego/ nie ráduie sie z nie- 6
práwośći/ále sie ráduie przy prawdźie: wßystko znośi/ wßystko wierzy/ 7
wßystkiego sie nádziewa/ wßystkiego cierpliwie oczekawa. Miłość ni- 8
gdy nie vstawa: choćia proroctwá wyniszczone będą/ choćia iezyki vstá-
ną/choćia vmieietność będźie skázoná. Poniekąd wiemy/ á poniekąd pro- 9
rokuiemy. A gdy przyidźie to co doskonáłego iest/ tedy będźie wynißczo- 10
no/co iest poniekąd. Gdym był máluczkim/mowiłem iáko máluczki/rozu- 11
miałem iáko máluczki/ myśliłem iáko máluczki. A gdym sie stał meżem/
wynißczyłem precz to co było máluczkiego. Widźimy teraz przez zwier- 12
ćiádło w podobieństwie/ále ná on czás obliczem w oblicze. Teraz pozna-
wam po częśći/á ná ten czás poznam/iákom też y poznan iest. A teraz trwá- 13
ią/ Wiárá/ Nádźieiá/ Miłość: te trzy rzeczy/ ále wietßa z nich Miłość.

Kápit: 14.

§ Dar iezykow podleyßy niż dar proroctwá/wßákoż z wykłádánim mow dostoynieyßy/ále niewiástom go niedopußczą.

Náśláduycie

1 NAsláduyćie miłośći/ násláduyćie duchownych rze-
2 czy/ále wiecey ábyśćie prorokowáli. Abowiem kto mowi iezy-
kiem/nie ludziom mowi/ ále Bogu: bo żaden nie rozumie/ ále
3 duch mowi táiemnice. Abowiem kto prorokuie/do ludzi mowi ku zbudo-
4 wániu/y nápominániu/ y ku pocieszeniu. Kto iezykiem mowi/ sam śiebie
5 buduie: ále kto prorokuie/Kośćioł Boży buduie. Przetoż chce ia ábyśćie
mowili iezyki/ ále wiecey ábyśćie prorokowáli. Bo wietszy to iest ktory
prorokuie/niż ten ktory mowi iezykámi/chybáby wykłádał: áby Kośćioł
6 brał zbudowánie. A ták teraz bráćia/ bym przyszedł do was/ mowiąc ie-
zykámi: w czym wam pożyteczen bede/ chybábym wam mowił/ álbo w
obiáwieniu/álbo w vmieietnośći/álbo w proroctwie/ álbo w náuce.
7 Wszákże te rzeczy ktore dusze nie máia/á głos wydáia/ badź piszczałká/
badź też lutnia: á iesli nie podádza rozdźielnych głosow/iáko bedźie rozu-
8 miano/co sie ná nich piska álbo gra? Abowiem bedźieli trabá głos nie pe-
9 wny wydáwáć/kto sie bedźie gotował ná woyne? Tákże y wy/iesli iezy-
kiem pewney mowy nie vczynićie / iáko kto bedźie wiedźiał co sie powiá-
10 da? Bo bedźiećie ná wiátr mowili. Ták wiele roznych iezykow iest ná
11 tym świećie/ á żaden bez głosu nie iest. A ták nie bedeli wiedźiał tego co
znáczy głos/bede onemu z kim mowie/cudzoziemcem: á ten ktory do mnie
12 mowi/też tákież cudzoziemcem. Tákże y wy/poniewaź iesteśćie násládo-
wcy duchow ku zbudowániu kośćiołá/szukaycie tego byśćie obfitowáli.
13 Dla tego kto mowi iezykiem/ niechay sie modli: áby to mogł wykłádáć.
14 Bo bedźieli sie modlił iezykiem/ duch ći sie moy modli / ále rozum moy bez
15 vżytku iest. Coż tedy iest? Bede sie modlił duchem/ bede sie modlił y ro-
zumem: bede śpiewał duchem/ bede śpiewał y rozumem.
16 Bo gdybyś ty błogosłáwił duchem/ten ktory iest nieukiem/iákoż rzecze:
Amen/ná twoie błogosłáwienie? poniewaź on niewie co ty mowisz. Bo
17 ácz ty dobrze dźiekuiesz/ ále sie tym drugi nie buduie. Dźiekuie Bogu mo-
18 iemu/ iż wszystkich was iezykiem mowie. Ale w kośćiele/ chce piec słow
19 zmysłem swym mowić/ábym też y inne náuczył/ niż dźieśiec tyśiecy słow
20 iezykiem obcym. Bráćia nie stawaycie sie dźiecmi ná rozumie: ále we
21 złośći badźćie máłemi/á w rozumie badźćie doskonáłymi. Bo ták nápisá-
no w Zakonie. Iż innemi iezyki y innemi vsty bede mowił do ludu tego/ Isai. 28. d. 11.
22 ále áni ták mie wysłucháia/mowi Pan. A ták iezyki nie sa znákiem ludźiom
wiernym/ále niewiernym: á Proroctwá lepák / nie sać niewiernym / ále
23 wiernym. Iesliby sie tedy zszedł wszystek Kośćioł pospołu / á wszyscyby
iezyki mowili: weszliby też y nieukowie álbo niewierni: zaż nie rzeka/iż szá-
24 leiećie? Iesliby też wszyscy Prorokowáli/á wszedłby kto niewierny/álbo
nienáuczony: bywa przewyćiezon od wszystkich / y rozsadzon od wszyst-
25 kich/táyne rzeczy sercá iego iáwne sie stawáia: á ták padszy ná oblicze swe
vczyni modłe Bogu/wyznawáiąc iż prawdźiwie Bog w was iest.
26 Coż tedy iest bráćia? Gdy sie zchodźićie/káżdy z was Psalm ma/náuk-
ma/obiáwienie ma/ iezyk ma/ wykłádánie ma: wszystki rzeczy niech beda
27 ku zbudowániu. Chocia iezykiem kto mowi/po dwu á nawiecey po trzech
28 á k temu po cześći: á ieden niechay wykłáda. A nie bedźieli tego ktoby
wykłádał/niechże milczy w kośćiele/ ále sobie niechay mowi y Bogu.
29 A Prorocy dwá álbo trzey niechay mowia/á drudzy niechay rozsadzá-
30 ia. Iesliżeby innemu obiáwiono było / ktory tám śiedźi/ pierwszy niechay
31 milczy. Abowiem możećie wszyscy po iednemu prorokowáć/áby sie wszy-
32 scy vczyli/y wszyscy byli nápominani. A duch Prorokow/Prorokom pod-
33 dan iest. Boć nie iest Bog rozterkow/ále pokoiu/ták iáko y we wszytkich
kośćielech

1 Tim:2 ✠ 12 Gen: 3 ✠ 16. kośćielech świetych náuczam. Niewiásty w kośćiele niech milczą. Bo 34 im nie dopuszczono mowić/ále áby poddáne były/ iáko y Zakon mowi. A iesli sie chcą czego náuczyć / niech domá swych mężow pytáią. Bo żadna 35 rzecz iest niewieśćie w kośćiele mowić. A zaż od was słowo Boże wy- 36 szło? albo tylko do was sámych przyszło? Jesli sie kto zda być prorokiem/ 37 álbo duchownym/niech vzna te rzeczy ktore wam piszę/iżći są Przykazánia Páńskie. A iesli kto niewie/nie będą też o nim wiedźieć. A ták brácia stay- 38 ćie o to/ábyśćie prorokowáli/ á mowić iezykámi nie brońćie. A wszystkie 39 rzeczy vczćiwie y porządnie niech sie dźieią miedzy wámi. 40

Kápit: 15.

¶ Chrystusowe zmartwychwstánie okázuie/ y vmárłych powstánie/ iákie sie stáć ma.

Gala:1 ✠ 11. Oznáymuie wam brácia Ewángelią ktorąm wam 1 opowiedźiał/ktorąśćie y przyięli/y w ktorey stoićie/y przez kto- 2 rą bierzećie zbáwienie/iesli pámietaćie ktorymem wam sposo-
1 Pet:2. ✠ 24 bem kazał / chybábyśćie prozno vwierzyli. Bom wam podał naprzod/ 3
Isaiæ 53. ✠ 5. & ✠ 8. com też wźiął/iż Chrystus vmárł iest zá grzechy násze podług pisin/ktemu
Ionæ 2. ✠ 2. że y pogrzebion/y trzećiego dniá zmartwychwstał podług pismá/á iż wi- 4
Mat:12 ✠ 40 dźian iest od Piotrá/á potym od iedenaśćie. A potym widźian iest wie- 5
Mat:28 ✠ 6. cey niż od piąći set bráciey pospołu/ z ktorych wiele ich trwa áż do tych- 6
Mar:16 ✠ 6. miast/á niektorzy pomárli. Potym widźian był od Jákubá/potym od w- 7
Luc:24. ✠ 6. & ✠ 34. szystkich Apostołow. A napośledz po wszystkich vkazał sie też y mnie iáko 8
Ioã:20. ✠ 19. niedochodkowi. Abowiem ia iestem namnieyszy z Apostołow/ktorym nie 9
Acto:9 ✠ 3. iest godźien by mie zwano Apostołem/ bom prześládował kośćioł Boży.
Ephe:3. ✠ 8. A zá łáską Bożą iestem tym czymem iest/á łáská iego we mnie prozná nie- 10 byłá : álem wiecey niż oni wszyscy prácował. ☞ Wszákże nie ia/ále łá- ská Boża zemną. Bo choćże ia/choćże oni/tákeśmy kazáli/y tákeśćie vwie- 11 rzyli. A iesliż kazą o Chrystuśie/iż powstał zmartwych : iákoż niektorzy 12 miedzy wámi powiádáią/że powstánia z vmárłych niemász. A iesliż zmar 13 twych powstánia niemász/tedyć áni Chrystus wstał zmartwych. Jesliż 14 wiec Chrystus nie powstał/tedyć prożne iest przepowiádánie násze/ pro- zna też y wiárá wászá/y my sie nayduiemy fałszywi świádkowie BOży/ 15 iżeśmy świádectwo powiádáli przećiwko BOGV/ żeby on wzbudźił Chrystusá: ktorego nie wzbudźił/iesliże vmárli nie powstawáią. Bo ie- 16 sliż vmárli zmartwych nie powstawáią/tedyć áni Chrystus powstał. A iesli Chrystus nie powstał/ toć prożna iest wiárá wászá/ bo ieszcze ieste- 17 śćie w grzechách wászych. Tedyć y ći ktorzy zásnęli w Chrystuśie/pogi- 18 nęli. Jesli w tym żywoćie tylko w Chrystuśie nádźieie mamy/ iesteśmy 19
Apoc:1. ✠ 5. nanędznieyszymi nád wszystkie ludźie? A terázći Chrystus wstał zmar- 20
Colo:1 ✠ 18. twych/ napierwszy z tych kthorzy posnęli. Boć wżdy przez człowieká 21
Gene:3. ✠ 6. śmierć/y przez człowieká powstánie z vmárłych. A iáko w Adámie wszy 22
Rõa:5. ✠ 12. & 6. ✠ 23. scy vmieráią/ták w Chrystuśie wszyscy ożywieni będą. Ale kazdy w swy 23
1 Tes:4 ✠ 15. rzedźie/ naypierwszy Chrystus/ á potym ći ktorzy są Chrystusowi/ ktorzy w przyśćie iego vwierzyli. Potym koniec/gdy odda krolestwo BOgu/y 24
Psal:109. ✠ 1 Oycu/gdy wyniszczy wszelkie Kśiestwo/ y władzą y moc. Alec muśi on 25
Heb:1. ✠ 13. & 10. ✠ 13. krolowáć/áż podłoży wszystki nieprzyiaćiele pod nogámi iego. A ostáte- 26
Psal : 8. ✠ 8. cznie nieprzyiaćiołká będźie zepsowána śmierć. Abowiem wszystkie rze-
Hebr:2. ✠ 8. czy podłożył pod nogámi ieg. A gdyż mowi: Wszystkie rzeczy są mu pod- 27 dáne/bez pochyby krom oneg ktory mu poddał wszystko. Ale gdy mu będą 28

wszystkie

wszystkie rzeczy poddáne/thedy y sam Syn poddan bedzie onemu ktory mu poddał wszystkie rzeczy/ áby ták był BOG wszystkim we wszystkich rzeczách. 29 Co iesli inaczey/coż ci vczynia ktore wiec krzcza zá vmárłe/ponieważ że vmárli nie powstawáia? 30 czemuż sie tedy krzcza zá nie? Czemuż też y my ná kożda godzine niebezpieczeństwo cierpimy. 31 Ná káżdy dzień vmieram/ dla wászey chwały brácia/ ktora mam w Chrystusie Jezusie Pánie nászym. 32 Jeslim według człowieká z bestyámi walczył w Effezie/ co tego mam zá vżytek/ieslize vmárli nie wstawáia? Jedzmyż tedy y piymy/bo iutro zemrzemy. 33 Nie daycie sie zwodzić. Boć złe rozmowy dobre obyczáie psuia. 34 Ocućcie sie spráwiedliwi/á nie grzeszcie/boć niektorzy niewiedza o Bogu/ku wstydowi to wászemu mowie. 35 Ale rzecze kto: Jákoż powstawáia vmárli? w iákimże ciele przyida? 36 O szalony wieszże co ty sieiesz/nie bedzie pierwey ożywiono/áżby pierwey obumárło. 37 Y co sieiesz/ nie sieiesz onego zboża co ma być/ále gołe ziárno: to iest/álbo pszenice/álbo czego innego. 38 A Bog onemu ziárnu dáie ciáło iáko chce/á káżdemu násieniu ieg włásne ciáło. 39 Nie káżde ciáło iest iednostáyne ciáło/ále inákße v ludzi/inákße v bydlat/inákße v ptakow/inákße v ryb. 40 Ciáłać też niebieskie sa/y ciáłá ziemskie/ále inna chwałá niebieskich/á inna ziemskich. 41 Inna iest iásność Słoneczna/inna iásność Kśieżyczna/á insza iásność gwiazd. Bo gwiazdá od gwiazdy rozna iest świátłościa: 42 tákżeć też y powstánie z martwych. Bywa wśiano skázitelne/ á powstánie w nieskázitelności. 43 Bywa śiano w nieucćiwośći/powstánie w chwale. Bywa śiano w niemocy/ powstánie w mocy. 44 Bywa śiano ciáło cielesne/ á powstánie ciáło duchowne. Jesli iest ciáło cielesne/ tedyć iest y duchowne/ 45 iáko nápisano iest. Stworzon iest pierwszy człowiek Adám w dusze żywiaca/ostáteczny Adám w duchá ożywiáiacego. 46 A nie pierwey ktore duchowne iest/ ále ktore cielesne/potym to co duchowne. 47 Pierwszy człowiek z ziemie/ziemski. Wtory człowiek z niebá/niebieski. 48 Jáki ziemski/tácy y ziemscy: y iáki niebieski/tácy y niebiescy. 49 A ták iákosmy nośili obraz ziemskiego / nośmy też obraz niebieskiego. 50 A to wam powiádam brácia/ że ciáło y krew Krolestwá Bożeg pośieść nie moga/áni skázitelność nieskázitelności pośiedzie. 51 ☞ Oto wam táiemnice powiádam: Wszyscyć powstániemy / ále nie wszyscy bedziemy odmienieni. 52 Predziuchno we mgnieniu oká/ ná ostáteczna trabe (boć trabá zátrabi) y vmárli powstána nie skázeni/ y my bedziemy odmienieni. 53 Abowiem muśi to skáziste ciáło przyoblec nieskázitelność/á to śmiertelne wziać ná śie nieśmiertelność. 54 A gdy to śmiertelne ciáło weźmie ná śie nieśmiertelność/tedy śie spełni słowo ktore nápisano iest: Połkniona iest śmierć w zwyćiestwie. 55 Gdzie iest twoie zwyćiestwo o śmierći? Gdzie iest twoy ośćień śmierći? 56 A ośćien śmierći/grzech iest: á moc grzechu/Zakon. 57 Ale ia Bogu dziekuie / ktory nam dał zwyćiestwo przez Páná nászego Jezusá Chrystusá. 58 ☞ A ták brácia moi mili/badźcie stałemi á niepowzruszliwi/obfituiacy záwżdy we wszelkim vczynku Pánskim wiedzac iż praca wászá nie iest dáremna w Pánie.

Margin: Isa: 22. ✠ 13. & 56. ✠ 12. Sapi: 2. ✠ 6. — Gene: 2. ✠ 7. — Ose: 13 ✠ 14. Heb: 2. ✠ 14. 1 Ioá: 5. ✠ 5.

Kápit: 16.

¶ Nie tylko oblicżnym ále y oddalonym/ ma być dobrze czyniono pielgrzymom/ duchownym y sługom Bożym.

1 O Skłádániu lepák ktore bywa ná świete/iákom rospráwił w kośćielech Gálátskich/ ták y wy czyńcie 2 w pierwszy dzień po sobocie káżdy z was niechay v śiebie odkłáda/chowáiac co śie mu bedźie podobáło / áby nie dopiero teraz gdy przyyde/ te skłá-

dánia były. A gdy sam bede obecnie/ ktorebyście pochwalili przez list/ te 3
posle/ by odnieśli łáskę wászę do Jeruzálem. Jeśli sie bedzie godziło/ 4
ábych ia szedł/ zemną poydą. A przyyde do was/ gdy obeyde Mácedonią: 5
bo Mácedonią zchodze. Ale v was podobno zostáne/ álbo też zimowáć be- 6
de/ żebyście wy mnie odprowádzili gdziekolwiek poyde. Niechce was 7
teraz ná przemijániu widzieć/ iż sie spodziewam że przez niektory czás zmie-
szkam v was/ jeśli Pan dopuści. A pomieszkam też w Effezie áż do świą- 8
tek. Bo mi otworzono drzwi wielkie y iáwne/ y przeciwnikow wiele. A 9
przyydzieli Thymoteusz/ pátrzcie áby bez boiáźni był v was/ boć spráwe 10
Páńską spráwnie/ iáko y ia. Niechże nim żaden nie gárdzi/ ále doprowadz- 11
cie go w pokoiu/ żeby przyszedł do mnie/ boć go czekam z brácią. O Apo- 12
lonie bráćie dáie wam znáć/ żemći go wielce prosił/ áby szedł do was z
bráćią/ á wżdamći nie byłá wola iego áby teraz szedł: álec przyidzie gdy
mu bedzie łácno. Czuycie/ stoycie w wierze/ mężko sobie poczynaycie/ á 13
bądźcie posileni. A wszystkie wásze rzeczy w miłości niechay bedą. 14

A proszę was bráćia/ wiecie żeć dom Steffánow/ y Fortunatow/ y A- 15
cháiká/ są pierwośćią Acháiey/ y ná posługe świętym poddáli sami śiebie 16
ábyśćie też y wy byli poddáni tákowym/ y káżdemu ktory pomaga wam
prace y roboty. A ráduie sie/ że obecnie iest z wámi Steffan/ y Fortunat/ 17
y Acháikus: bo to czego wam nie dostawáło/ ći nágrodzili. A ochłodzili 18
mego duchá y wászego. Znayćież tedy ktorzy tákowi są.

Pozdrawiáią was wszystkie kośćioły Azyyskie. Pozdrawia was w Pá- 19
nie wielce/ Akwilá y Pryscillá z domowym zborem swoim/ v ktorych y ia
gospode mam. Pozdrawiáią was wszyscy bráćia. Pozdrawiaycie sie zo- 20
bopolnie w świętym pocałowániu. Pozdrowienie moią reką Páwłową. 21
Jeśli kto nie miłuie Páná nászego Jezusá Chrystusá/ niech bedzie przeklęty 22
w dzień przyszćia Páńskiego. Łáská Páná nászego JEzusá Chry- 23
stusá z wámi. Miłość moiá ze wszystkiemi wámi w 24
Chrystusie JEzusie/ Amen.

☞ Do Koryntthow list pierwszy/ posłan iest z miástá Filipis
przez Steffáne y Fortunatá/ y Acháiká/ y Tymoteuszá.

Argument wtorego Listu do Koryntow.

NOtym gdy Koryntowie pokute vczynili/ pisze im Apostoł list po-
ćieszny z Troády przez Thytá/ á chwaląc ie nápomina ku lepszemu/ vkázuiąc ie
być/ choćiaż zásmucone/ ále wżdy polepszone.

List Swietego Páwłá Apostolá do Koryntow wtory.

Kápit: I.

¶ Pan BOG sług swoich pocieszyćiel y wybáwcá/ omieszkánie ich ku pożytkowi innych obráca.

1 PAwel Apostol JEzu Chrystusow przez wolą BOża/ y Tymotheusz brát: Kośćiołowi BOżemu ktory iest w Koryncie/ ze wszystkiemi świętymi/ ktorzy są we wszystkiey Acháiey. 2 Láská wam y pokoy/ od Bogá Oycá nászego/ y Páná Jezu Chrystá. 3 Błogosłáwiony BOG y Oćiec Páná nászego JEzusá Chrystusá/ oćiec miłośierdźia/ y BOG wszystkiego poćieszenia/ 4 ktory nas ćieszy we wszelákim vćisku nászym: żebyśmy mogli y my poćieszáć one ktorzy w iákimkolwiek vćisku są/ tym nápominánim ktorym y my bywamy nápomináni od BOgá. 5 Bo iáko obfituią męki á vtrápienia Chrystusowe w nas/ ták też przez Chrystusá obfituie y poćieszenie násze. 6 A choć też vćisk ćierpiemy dla nápominánia y zbáwienia wászego: choć też poćieszeni bywamy/ dla wászego poćieszenia y zbáwienia: choć bywamy nápomináni/ dla wászego nápominánia y zbáwienia/ kthore spráwuie dla znoszenia tychże mąk y vćiskow/ ktore też y my ćierpiemy/ 7 áby nádźieiá násza mocna byłá o was/ wiedząc to/ iż iákośćie vczesnikámi vćiskow/ ták będźiećie y poćieszenia. 8 Abowiem niechcemy bráćia byśćie tego niemieli wiedźieć/ o vtrápieniu nászym/ ktore sie nam dźiało w Azyey/ że nád zwyczáy obćiążeni iesteśmy nád przemożenie/ ták że sie nam iuż stysknowáło żywo być. 9 Ale my sámi w sobie mieliśmy wyrok śmierći/ ábyśmy nie dufáli sámi w sobie/ ále w BOgu/ ktory wzbudza vmárłe/ 10 ktory z ták wielkich niebespiecznośći nas wyrwał/ y wybáwił/ w kthorym nádźieię mamy/ iż też ieszcze y wyrwie/ 11 gdy też y wy będźiećie nam pomágáć modlitwámy wászemi: żeby od wielu person było dźiękowano Pánu Bogu zá nas/ z tego obdárowánia ktore w nas iest. 12 Abowiem chwałá nászá tá iest/ świádectwo sumnienia nászeg/ że w prostośći sercá y szczerośći Bożey/ á nie w mądrośći ćielesney/ ále w łásce BOżey obchodźiliśmy sie ná tym świećie/ á obśićiey przećiwko wam. 13 Bo nie ine rzeczy wam piszemy/ iedno te ktoreśćie czytáli y poználi. A nádźiewam sie że áż do końcá poznaćie/ 14 iákośćie nas y poználi po częśći iż chwałą wászą iesteśmy/ iáko y wy nászą/ w dźień Páná nászego JEzusá Chrystusá. 15 A z tegoż duffánia chćiałem pierwey przyść do was/ ábyśćie wtorą łáskę mieli/ 16 y przez was chćiałem był iść do Mácedoniey/ y záśie z Mácedoniey chćiałem przyść do was/ á od was żebym był odprowádzon do Żydowskiey ziemie. 17 Gdyżem tedy tego chćiał/ coż zalim zelżywośći iákiey w tym vżył. Albo to co ia myślę/ według ćiáłá myślę? by sie v mnie nálazło/ iest/ y nie? 18 Wierny iest BOG/ iż w mowie nászey ktora byłá v was/ nie náyduie sie/ iest ták/ y nie ták. Ale iest w niey/ iest: 19 abowiem Syn BOży JEzus Chrystus/ ktory miedzy wámi przez nas opowiádan iest/ przez mnie/ y Sylwáná/ y Tymotheuszá/ nie było w nim iest/ y nie/ ále iest w nim było. 20 Bo ilekolwiek iest obietnic Bożych/ w nim iest

Ephe:1. ✠ 3.
1 Pet:1. ✠ 3.

dla tegoż y przezeń mowiemy/ Amen BOgu ku chwale nászey. A ktory 21
potwierdza nas z wámi w Chrystusie/ y ktory pomázał nas/ BOg: ktory 22
nas y náznáczył/ y dał zádátek duchá w sercách nászych. A ia świadkiem 23
BOgá wzywam ná dusze moie/ iż folguiąc wam/ nie przyszedłem więcey
do Koryntu/ nie iż pánuiemy wierze wászey/ ále iesteśmy pomocniki rádo- 24
ści wászey/ bo wiárą stoicie.

Kápit: 2.

¶ Dawa przyczyne dla czego do Koryntu nie przyszedł/ á przyczyna sie zá wystepnym.

NA Postánowiłem to sam v śiebie/ żebym záś nie- 1
przyszedł do was z smutkiem. Bo iesliż ia was zásmucam/ y kto 2
bedzie ktoby mie vweselił/ iedno ten ktory sie zásmuca ze mnie?
przetożem wam pisał: ábych gdy przyyde nie miał smutku ná smutek/ z tych 3
z ktorychem sie miał rádowáć/ máiąc w was wszystkich duffánie: bo mo-
iá rádość/ wszystkich was iest. Abowiem z wielkiego frásunku y vćisku 4
sercá/ pisałem wam z wielą łzy: nie żebyśćie mieli być zásmuceni/ ále że-
byśćie wiedzieli/ iż te miłość ktorą mam/ obficiey ia mam ku wam.
A iesliż mnie kto zásmucił/ nie mnie zásmucił: ále po cześćiey/ ábym was 5
wszystkich nie obćiążał. Dosyć on ma ktory tákowy iest/ ná tym karániu/ 6
ktory bywa od wielu: ták ábyśćie záś iuż mu to ráczey odpuśćili/ y ćie- 7
szyli go: by lepák od więtszego smutku sobie nie zecknął/ ktory tákowy iest.
A przetoż proszę was/ ábyśćie potwierdzili przećiwko niemu miłość. Bo 8
y przetom pisał do was/ ábym doznał doświadczenia wászego / iesliśćie 9
we wszystkim posłuszni. Bo komuśćie wy co odpuśćili/ tedy y ia też. Bo
y ia com odpuśćił/ iesliṁ co odpuśćił/ tedy dla was w persónie Chrystu- 10
sowey / ábyśmy nie byli oszukáni od Szátáná. Abowiem wiemy dobrze 11
myśli iego. A gdym przyszedł do Troády dla Ewángeliey Chrystu- 12
sowey/ á drzwi mi były otworzone w Pánie/ nie miałem odpoczynku ducho- 13
wi memu: przeto żem nie nálazł Tytá brátá moiego/ ále pożegnawszy sie
z nimi/ poszedłem do Mácedoniey. A chwałá BOgu/ ktory záwżdy dawa 14
nam zwyćiestwo w Chrystusie IEzusie/ á wonność vznánia swego ob-
iawia przez nas ná káżdym mieyscu. Abowiem iesteśmy dobrą wonią 15
Chrystusową Bogu/ w tych ktorzy sie stawáią zbáwionemi/ y w tych kto-
rzy giną. Jednymci wżdy wonność śmierći ná śmierć / á drugim won- 16
ność żywotá ku żywotowi. A ku temu/ kto ták snádny? Bo nie iesteśmy 17
ták iáko ich wiele/ ktorzy fálszuią słowo boże: ále z szczerośći y iáko z Bo-
gá przed Bogiem w Chrystusie mowimy.

Kápit: 3.

¶ Okázuie Apostoł/ iże nie potrzebuie chwały ludzkiey: ábowiem tá ginie przykłádem Moizeszá/ ále wieczna nigdy.

Poczynamy śie záś sámi zálecáć/ czyli potrzebuie- 1
my/ iáko niektorzy zálecáiących listow do was/ álbo od was?
Wy iesteśćie listem nászym/ kthory nápisány iest w sercách ná- 2
szych/ o ktorym wiedzą y ktore czytáią wszyscy ludzie/ obiáwieni będąc/ że 3
iesteśćie listem Chrystusowym spráwionym od nas/ y nápisanym nie in-
kaustem/ ále duchem BOgá żywego/ nie ná tablicách kámiennych/ ále ná
tablicách ćielesnych sercá wászego.
☞ A mamy to duffánie przez Chrystusá ku Bogu/ nie żebyśmy dostáte- 4
czni byli

5 czni byli pomyślić co z samych śiebie/ ták iákoby z nas: ále dostátecznośc 6 nászá z Bogá iest. Ktory y vczynił nas godnemi sługámi nowego Testá- 7 mentu/ nie litery ále duchá: boć literá zábija/ á duch ożywia. Jesliż wiec posługowánie śmierći literámi wyráżone ná kámieniu było we czći/ ták iż nie mogli synowie Jzráelscy pátrzyć ná oblicże Moizeszowe/ dla chwá- 8 ły twarzy iego/ ktora chwáłá niszczeie: za nie dáleko wiecey posługowá- 9 nie Duchá bedźie w chwale? Bo ieslić posługowánie potepienia w chwa le iest/ dálekoć wiecey hoynieysze iest posługowánie spráwiedliwośći w 10 w chwale. Abowiem áni to chwały ma/ co w chwale było po cześći/ 11 dla wielkiey chwały. Bo iesliż to co przeminęło w chwale iest/ dálekoć 12 wiecey to co trwa w chwale iest. Máiac tedy tákowa nádzieie/ wielkiegó 13 dufania vżywamy: á nie ták iáko Moizesz kładł zasłone ná oblicże swoie 14 áby nie pátrzáli synowie Jzráelscy ná oblicże iego/ co niszczeie: ále ták te- pe sa zmysły ich. Bo áż do dźiśieyszego dniá/ táż zasłoná w czytániu stáre- 15 go Zakonu trwa nie odkryta/ ktora w CHRystuśie niszczeie/ ále áż do dźiśieyszego dniá/ gdy wiec czytawáia Moizeszá/ zasłoná położona iest ná 16 sercu ich. Ale gdyby sie náwroćili do Páná/ odietá bedźie zasłoná. A Pan 17 Duch iest. A gdźie Duch Páński/ tám wolność. Ale my wszyscy odsłonio- 18 nym oblicżem/ ná chwałe Páńska pátrzáiac/ w tenże obraz bywamy prze- mienieni z iásnośći w iásność/ iáko od Páńskiego Duchá.

Exo:34 ✠ 33

Ioan:4 ✠ 24.

Kápit: 4.

§ Chwali Apostoł przysłuchawánie Nowego Zakonu przy czy- nieniu dobrego/ á znoszeniu przećiwnośći.

1 PRzetoż máiac tákie posługowánie/ według tego 2 iákosmy dostapili miłośierdzia/ nie vstawamy: ále odrzekamy sie táynych sromot/ nie chodzac w chytrośći/ áni fałszuiac sło- wá BOżego/ ále w obiáwieniu prawdy/ zálecáiac sámi śiebie/ ku wszel- 3 kiemu sumnieniu ludźi przed BOgiem. A iesli też zákryta iest Ewánge- 4 lia nászá/ w tych zákryta iest ktorzy gina/ w ktorych BOG tego świátá/ záslepił myśli niewiernych/ áby im nie świećiło świecenie Ewángeliey 5 chwały Chrystusowey/ ktory iest obrázem BOżym. Bo nie sámić o sobie powiádamy/ ále o JEzuśie Chrystuśie Pánie nászym: á o nas iáko słu- 6 gách wászych przez JEzusá. Abowiem BOG ktory roskazał áby świá- tło z ćiemnośći świećiło/ ten oświećił sie w sercách nászych/ ku oświece- niu vmieietnośći iásnośći BOżey/ w oblicżu Chrystusá JEzusá.

7 A mamyć ten skarb w naczyniu skorupiánym/ áby wysokość byłá mo- 8 cy BOżey/ á nie z nas. We wszystkim vćisk ćierpiemy/ ále nie stysknięmy 9 sobie: nedze ćierpimy/ ále nas BOG nie opuszcza: prześládowánie ćier- piemy/ ále nie bywamy opuszczeni: bywamy poniżeni/ ále nie pohánbieni: 10 pomiatáia námi/ ále nie giniemy: záwżdy vmartwienie JEzu Chrystu- sowe ná ćiele nászym nosząc/ áby też y żywot JEzusow/ okazał sie w ćiá- 11 łach nászych. Abowiem záwżdy nas ktorzysmy żywi/ ná śmierć wydá- wáia dla JEzusá/ żeby sie żywot JEzusow okazał w ćiele nászym śmier- 12 telnym. A ták śmierćia swa moc w nas vkázuie/ á w was żywot. Ale 13 máiac tegoż duchá wiary/ iáko nápisano iest: Vwierzyłem przetożem mo- 14 wił: y my wierzymy/ przetoż też y mowimy/ wiedzac to że ten ktory wz- budźił JEzusá/ y nas z JEzusem wzbudźi/ á postáwi z wámi. Abowiem 15 wszystkie rzeczy dla was/ áby łáská Boża obfitowáłá przez wielu w dźie- 16 kowániu ku chwale Bożey. Dla tego nie vstawaymy/ ále áczci sie ten czło- wiek nász ktory z wierzchu iest/ káźi: wszákże ten ktory wewnatrz iest/ od-

Psal:115 ✠ 10

nawia sie dzień podle dniá. Abowiem ten vćisk tuteczny nász bárzo krotki 17 y lekki bedac/ sprawnie nam ná wysokośći wiekuiste wage chwały w nas/gdyż nie pátrzymy ná te rzeczy ktore widzimy/ ále ná one ktorych nie 18 widzimy. Bo te rzeczy kthore sa widome/sa doczesne/ále ktorych nie widzimy/wieczne sa.

Kápit: 5.

§ Zapłáty spráwiedliwych czyniac pámiatke/y żadze ku iey vkázuie/y iáko sie k niey spráwowáć.

BO iednák to wiemy/że bedzieli ziemski dom nász tego mieszkánia zepsowány/iż mamy budowánie z Bogá/dom nie 1 reka zbudowány/ ále wieczny w niebiesiech. Abowiem y tego 2 płáczliwie żadamy / pożadáiac przyoblec ná sie mieszkánie násze / kthore z niebá iest/ bysmy tylko przyobleczeni / á nie nádzy byli náleżieni. Bo my 3 ktorzy iestesmy w tym przybytku / wzdychamy bedac obćiażeni : temu że 4 niechcemy być zewleczeni/ále żeby nas obleczono/ áby to co śmiertelnego iest/było połknione od żywotá. A ktory nas spráwne czyni do tego/Bog/ 5 ktory nam dał zadátek duchá. Smieiac tedy záwżdy/ y wiedzac / iż poki 6 iestesmy w tym ćiele/pielgrzymuiemy od Páná : bo przez wiáre chodzimy 7 nie przez widoma osobe/ á śmiemy y dobra wola mamy ráczey pielgrzy- 8 mowáć od ćiáłá / á być obecnemi z Pánem. Y przetoż vsiłuiemy badź w 9 niebytnośći/badź w obecnośći/ ábysmy sie mu podobáli. Abowiem wszy- 10 scy sie musimy stáwić przed Sadowym Stolcem Chrystusowym/ áby odniosł káżdy włásne spráwy ćiáłá swego/podług tego co czynił/badź co dobrego badź złego. Wiedzac tedy boiaźń Páńska/ludziom rádzimy á Bo- 11 gu iáwni iestesmy. A spodziewam sie/iż y w sumnieniach wászych iestesmy iáwni. Nie zálecamyć sie wam zásie/ ále dáiemy wam powod/ ábyśćie 12 sie chlubili námi : ábyśćie mieli co przećiwko onym ktorzy sie z osoby prze- chwaláia/ á nie z sercá. Abowiem choć záchwyceni bywamy w vmyśle/ 13 Bogu to bywa : choć też iestesmy trzeźwiemi/ to wam. Bo nas miłość 14 Chrystusowá przynuka : vważáiac to/ iż ieśli ieden zá wszystki vmárł/te- dyć wszyscy pomárli/á zá wszystkieć Chrystus vmárł/ áby y żywi iuż nie 15 sobie żyli/ ále onemu ktory zá nie vmárł/y powstał. A tákże my od tego 16 czásu nikogo nie znamy według ćiáłá. A chociasmy poználi według ćiáłá Chrystusa/ále teraz iuż nie znamy. Jeśli tedy ktore w Chrystusie nowe 17 stworzenie iest/stáre rzeczy przeszły:á oto sie wszystki rzeczy stały nowe. A 18 wszytkie z Bogá/ktory nas poiednał z soba przez Krystusa/y poruczył nam posługe ziednánia. Abowiemći Bog był w Chrystusie/ iednáiac świát 19 z soba/ nie przyczytáiac im wystepkow ich/ y położył w nas opowiádánie ziednánia tego. A ták miásto Chrystusa poselstwo spráwuiemy/ iákoby 20 Bog nápominał przez nas. Przetoż prosimy dla Páná Chrystusa poied- naycie sie z Bogiem. Bo tego ktory nie znał grzechu/ zá nas grzechem v- 21 czynił/ábysmy sie my stáli spráwiedliwośćia Boża w nim.

Apo:16 ✠ 15

Ro:14 ✠ 10

Isai:43. ✠ 19.
Apo: 21 ✠ 5.

Kápit: 6.

§ Sludzy Boży ku bliźnim máia sie spráwowáć zewnetrznym przykłádnym obcowánim/ku Bogu wnetrzný nabożeństwem/sami w sobie złego wystrzegánim.

A Ták bedac pomocniki/nápominamy was ábyśćie 1 ná dáremno łáski Bożey nie bráli. Bo ták mowi : Wysłucha- 2 łem ćie czásu przyiemnego/y rátowałem ćie w dzień zbáwienia: Oto teraz czás przyiemny/oto teraz dzień zbáwienny/nie dáiac nikomu iá- 3 kiego

Isai: 49. ✠ 8.
1 Cor:10 ✠ 32

4 kiego pogorszenia: áby nie byłá ganioná posługá nászá/ále we wszystkich rzeczách zálecaymy sie ták iáko sludzy Boży / w wielkiey cierpliwośći/ w 5 vćiskách/w potrzebách/w vćiazeniu/ w biciu/ w ćiemnicách/ w roznicách/ 6 w robothowániu / w czuynośćiách / w pośćiech/ w czystośći/ w vmieietnośći / w nieskwápliwośći / w łágodnośći / w Duchu świetym/ w miłośći nie zmyśloney / w słowie prawdziwym / w mocy Bożey/przez 7 8 horeza spráwiedliwośći po práwey y po lewey / przez chwałe y niesláchetność/przez niesławe/y przez dobra sławe/iákoby zwodnicy áno prawdziwi/iákoby nieznáiomi/áno znáiomi/iákoby vmieráiac/á oto ż[...]iemy/iáko 9 10 skaráni/ ále nie zámordowáni: iákoby smutni / áno záwżdy sie ráduiacy/ iákoby vbodzy/áno wiele ich vbogácáiacy/iákoby nic nie máiac/á wszystkie rzeczy dzierżac. 11 Vstá násze otworzone sa ku wam/o Koryntowie/serce násze rozszerzyło sie w nas. 12 Nie śćiskaycie sie w nas/ále sie śćiskaycie we wnetrznośćiách wászych. 13 Ale máiac też odpłáte (mowie iáko do synow) rozszerzaycie sie y wy. 14 Nie ćiagnićie iárzmá z niewiernemi. Bo 15 á co zá społeczność spráwiedliwośći z niepráwośćia? Albo co zá towárzystwo świátłośći z ćiemnośćiámi? álbo iáka zgodá Chrystusowi z Belialem? 16 álbo co zá cześć wiernemu z niewiernym? Coż też zá stworność Kośćiołowi Bożemu z bałwány. Bo wy iesteśćie kośćioł Bogá żywego/iáko mowi Bog: Iż bede mieszkał w nich/y bede sie miedzy nimi przechadzał/y bede ich Bogiem/á oni mi beda ludem. 17 A przeto wynidźcie z pośrzodku ich/ á odłaczćie sie (od nich) mowi Pan/ á nie tykáyćie sie nieczystego: 18 á ia was przyime/ y bede wam oycem/ á wy mnie bedźiećie zá syny y corki/ mowi Pan wszechmogacy.

1 Cor. 4. b. 1.

1 Cor. 13. b. 17 & 6. b. 19. Leu. 26 b. 12 Isai. 52. b. 11. Iere. 31. b. 1. & b. 9.

Kápit: 7.

¶ Okázuie Páwel święty iáka miłość ma ku Koryntom/á iáko z popráwienia żywotá ich był wesoł/bedac w wielkich frásunkách: á iáko wiele dobrego vczynił smutek/ ktory mieli z listu iego.

1 Maiac thedy te obietnice namileyszy / oczyśćiaymy sie ze wszelákiego pokalánia ćiáłá y Duchá / doskonałe czyniac poświacenie w boiáźni BOżey. 2 Weźmićie nas sobie ná przykład. Nikogosmy nie obráźili/nikogosmy nie skáźili/nikogosmy nie oszukáli. 3 Nie mowiec tego ku potepieniu wászemu. Bom to przedtym powiedźiał że iesteśćie w sercách nászych ku społecznemu zemrzeniu/y ku społecznemu życiu. 4 Mam wielkie dufánie o was/ mam też wielkie chlubienie z was. Nápełnionem iest poćieszenia/obfituie rádośćia we wszelkim vćisku á frásunku nászym. 5 Bo y gdysmy przyszli do Mácedoniey/żadnego odpoczynku nie miáło ćiáło násze/álesmy ćierpieli wszeláki vćisk/ zewnatrz walki/á wewnatrz stráchy. 6 Ale ten ktory ćieszy pokorne/ćieszył y nas BOg przyśćim Tytusowym. 7 A nie tylko przyśćim iego/ ále też z poćieszenia ktorym on mie poćieszył z was/gdy nam powiádał wásze żadza/wász płacz/wásze vsiłowánie zá mna/ ták iżem sie wiecey rádował. 8 Abowiem áczkolwiekem was záfrásował listem moim/przedsie mi tego nie żal/áby mi też tego było żal/widzac że was sam ten list (ácz ná godzine) záfrásował/ 9 terazem temu rad/nie temu iżeśćie sie zásmućili/ále iżeśćie sie zásmućili ku pokućie. Abowiem iesteśćie zásmuceni według Bogá/ábyśćie w niczym szkody nie 10 ćierpieli z nas. Bo frásunek ktory iest podług Bogá/spráwuie pokute státeczna ku zbáwieniu: ále frásunek według świátá/ śmierć spráwuie. 11 Abowiem to / żeśćie sie według BOGá zásmućili/ iáko wielkie w was spráwuie stáránie/ále owszem obrone / y owszem zágniewánie / y owszem

1 Petr. 2 b. 19

boiazń/y owßem żadza/y owßem zawiſna miłość/y owßem pomſte. We
wßyſtkim vkazáliśćie ſie niepokalánemi być w tey ſpráwie. A ták áczem 12
piſał do was/nie dla onego ktory vczynił krzywde/áni dla onego ktory ia
ćierpiał/ále dla obiáwienia pieczliwośći náßey/ktora mamy o was przed
Bogiem/przetoſmy y poćießeni. A w poćießeniu náßym/tym wieceyieſmy 13
ſie rozrádowáli z rádośći Tytowey/iż poſilon ieſt duch iego/od wßytkich
was. A ieſlim ſie co przed nim chlubił z was/nie ieſtem záwſtydzon/ále iá- 14
koſmy wam wßyſtko prawdziwie mowili/ták y przechwalánie náße kto-
re było przed Tytem: ſtáło ſie prawda/ á chęć ſerdeczna iego tym wiecey
w was ieſt/gdy wſpomina ná poſłußeńſtwo was wßyſtkich/ iákośćie go
z boiáznia y z ſtráchem przyieli. Ráduie ſie/że we wßytkich rzeczách mam 15
o was duffánie.

Kápit: 8.

¶ Przykłádem Mácedonow vpomina Korynty ku ſkłádániu Jálmużny wßyſtkim/
á oſobliwie ſługam Bożym/tym zwłaßcza ktorzy w Ewangeliey prácuia.

OZnáymuiemy też wam Bráćia/te łáske BOża/ 1
ktora daná ieſt w kośćielech Mácedońſkich/ że w wielkim do- 2
świadczeniu/ vćiſku/ obfitość rádośći ich byłá/ á prze wyſokie
vboſtwo ich rozmnożone ieſt w bogáctwá proſtośći ich/ iż według mo- 3
żnośći (ieſtem y tego świádkiem) y nád przemożenie gotowi z ſwey do-
brey woliey byli/ z wielkim nápominániem proßac nas/ ábyſmy przyieli 4
łáſke á ſpolność poſługi/ktora bywa ná świete. A nie ták iákoſmy ſie ſpo- 5
dziewáli/ále ſami ſiebie dáli náprzod BOgu/ potym y nam/z woley Bo-
żey/ták iżeſmy proſili TYtuſa / áby ták iáko począł/ dokonał też y miedzy 6
wámi tey łáſki. Ale iáko we wßyſtkich rzeczách obfituiećie wiára/ y ſło- 7
wem/ y vmieietnośćia/ y wßelákim ſtaránim/ nád to ießcze y miłośćia
wáßa przećiw nam/ábyśćie y w tey łáſce obfitowáli. Nie mowie ták iá- 8
kobym rozkázował/ále przez innych ſtaránie/ też y miłośći wáßey przyro-
dzenia dobrego doświadczáiac. Abowiem wiećie łáſke Páná náßego Je- 9
zu Chryſtá/ że ſie ſtał vbogim dla was/ bedac bogátym/ ábyśćie wy iego
vboſtwem ſtáli ſie bogátemi. A w tym wam ráde dáie/ boć wam to ieſt 10
pożyteczno/ktorzyśćie nie tylko czynić/ále y chćieć przeßłego roku poczeli:
tedy teraz y ſkutkiem tego popráwćie á ſkonayćie : áby iáko chutliwa ieſt 11
myſl woley wáßey/ ták niechay bedźie y dokonánia z thego co maćie. Bo
ieſliżeć wola chutliwa ieſt/podług tego co ma/przyiemna ieſt/ nie według 12
tego czego nie ma. Nie toć żeby innym byłá folgá/á wam vćiſk/ ále z po- 13
rownánia ninieyßego czáſu/ wáßá obfitość niech wypełnia ich niedoſtá- 14
tek/áby też ich obfitość/byłá wypełnieniem wáßego niedoſtátku/żeby było
Exo:16 ✗ 12 porownánie/iáko nápiſano ieſt : Ten ktory miał wiele nie był obfitßym/ 15
á ktory máło/nie miał niedoſtátku. A dźiekuie BOgu/ ktory dał toż ſta- 16
ránie o was w ſercu Tytuſowym/żeć wżdy nápominánie przyiał/ále gdy 17
tym troſkliwßym był/z ſwey woli ßedł do was. Poſłáliſmy też z nim 18
brátá náßego/ ktorego chwałá w Ewángeliey po wßyſtkich kośćielech/
á nie tylko to/ále y w rzedźie poſtáwion ieſt od kośćiołow/áby był towá- 19
rzyßem pielgrzymowánia náßego/ku teyże łáſce ktora my ßáfuiemy ku páń-
ſkiey chwale/y ku nápełnieniu zrzadzoney woliey náßey. Vchodzac tego 20
by nas ktho nie gánił/ w tey pełnośći kthora ſpráwuie poſługá náßá/ ku
Rõa:12 ✗ 17. chwale Páńſkiey. Abowiem opátruiemy dobre rzeczy/nie tylko przed Bo- 21
giem/ále też y przed ludźmi. Poſłáliſmy też ſnimi brátá náßego/ktorego- 22
ſmy doználi w wielu rzeczách czeſto że ieſt pilny/ á teraz dáleko pilnieyßy

y z duffánia

23 y z duffánia wielkiego w was/ chocia dla Tytá kthory iest towárzyßem moim/y pomocnikiem miedzy wámi/ chocia dla inych ktorzy sa náßy brácia/Apostołowie kośćiołow/chwały Chrystusowey. Okazánie tedy kto-
24 re iest miłośći wáßey/y náßey chwały dla was/ knim vkażcie przed obliczności kośćiołow.

Kápit: 9.

§ Iálmużná pretko/obfićie/y ochotnie ma być czyniona/ by sie odpłátá temu kto dáie mnożyłá.

1 ABowiem o posłudze ktora bywa ná Swiete/pro-
2 znobych wam miał pisać. Bo wiem chutliwa myśl wáße/ktora sie y chlubie z was v Mácedończykow/że też y Achaia gotowá
3 iest od roku przeßłego/á wáß przykład pobudził ich wiele. Posłałem tedy bráćia/áby sie to z czego sie chlubimy w was/nie stáło prozno w tey częśći
4 ábyśćie (iákom rzekł) byli gotowi : by lepák gdy przyyda Mácedończykowie zemna/ nálazßy was nie gotowemi/ nie wstydáliśmy sie tego/ábyśmy nie rzekli/wy w tey postáći.
5 Miałem tedy zá to/że tego byłá potrzebá żebym prośił bráćiey/áby ßli predzey do was/á żeby nágotowáli przyobiecáne błogosłáwieństwo to / áby gotowe było/ iáko błogosłáwieństwo/nie iáko łákomstwo. A to powiádam.
6 ☞ Kto skapo śieie/skapo bedzie żał/á kto śieie hoynie/hoynie też bedzie
7 żał. Káżdy iáko postánowił w sercu swoim/ nie z niecheći álbo z niewo-
8 ley/bo wesołego dawce miłuie BOG. A mocen iest BOG vczynić/ áby wßelka łáská obfitowáłá w was/ábyśćie ná wßystkim máiac záwße dostátek wßeláki/ obfitowáli ná wßelki vczynek dobry/ iáko nápisano iest :
9 Rosproßył á dał vbogim/spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekom.
10 A kto dodawa naśienia temu kto śieie / dodać y chlebá ku iedzeniu y rozmnoży nasienie wáße/ y przysporzy wzrostu owocu spráwiedliwośći
11 wáßey. ☞ Abyśćie bedac ná wßytkim vbogáceni/obfitowáli ná wßel-
12 ka vprzeymość/ktora przez nas spráwuie dźieki Pánu BOgu. Abowiem posługá tey powinnośći/nie tylko wypełnia niedostátki Swietych/ále też
13 obfituie przez wiele dźiek czynienia w Pánie/ przez probowánie posługi tey/wielbiac Bogá w posłußeństwie wyznawánia wáßego/ w Ewángeliey Chrystusowey/ y prostośći vdźielenia wáßego náprzećiwko im/ y
14 przećiwko wßysthkim/ á oni w modlitwách swych zá was/ żadáia was mieć zá towárzyße/dla wysokiey łáski BOżey ktora iest w was. Dźiekuie
15 BOgu z niewymownego dáru iego.

Eccl: 35. ✠ 11 *Psa: 111 ✠ 9.*

Kápit: 10.

§ Zadny dla niedostátku ćielesnego nie ma być sadzon/ iákożkolwiek bylby od złych skárżon y gánion.

1 A Ia sam Páweł pilnie was proße/ przez ćichość y mierność Chrystusowe/ ktory ná poyrzenie iestem niskim/á podłym miedzy wámi/ ále przedśie w niebytnośći mey duffam w
2 was. A proße was (ták sie spráwuyćie) bym lepák bedac obecnym nieśmiał tymże duffániem / ktorym sie zdam być śmiáłym przećiwko niektorym / ktorzy mniemáia żebyśmy według ćiáłá chodźili. Gdyż chodzac w
3 ćiele/nie według ćiáłá boiuiemy. Abowiem hoteża rycerstwá náßego nie
4 ćielesnee sa : ále moc BOża ku zburzeniu rzeczy obronnych/ rády kážac/ y
5 wßelka wysokość ktora sie podnośi przećiw vmieietnośći Bożey/y w nie-

wolą

wolą podbijáiąc wszelki rozum ku służbie Chrystusowey/ máiąc pogotowiu pomśćić sie nád wszelkim niepostuszeństwem/ gdy będźie nápełnione wásze postuszeństwo. 7 Pátrzćie ná te rzeczy ktore są iáwne/ á práwie przed oczymá. Jesli kto sobie tuszy/ żeby był Chrystusowym: to też niech myśli z sobą/ iż iáko on iest Chrystusow/ ták y my. 8 Bo chocbym sie też y co wiecey chlubił z mocy nászey/ ktorą nam dał Pan ku budowániu/ á nie ku skáżeniu wászemu/ nie będę sie tego wstydźił. 9 A żeby nie rozumiano/ żebym was straszył przez listy 10 (bo powiádáią listy moie ćiężkie są á duże/ ále obliczność ćiáłá mdłá y mowá wzgárdzoná) 11 ten ktory ták mowi: niech ták sobie myśli/ iż iácy w słowiech przez list w niebytności/ tácy iesteśmy y obecni w vczynku. 12 Abowiem nie śmiemy sie przysądźić/ álbo przyrownáć do niektorych/ ktorzy sie sámi zálecáią: ále my śiebie sámi w sobie rozmierzáiąc przyrownawamy sie sámi sobie. 13 A ták my nie chlubimy sie nád miárę/ ále według miáry práwidłá/ ktorą nam zámierzył BOG miárę/ ábyśmy dośięgneli áż do was. 14 Abowiem nie ćiągniemy sie wiecey/ iákobyśmy do was nie dostáli. 15 Bośmy áż do was przyszli w Ewángeliey Chrystusowey/ nie chlubiąc sie bez końcá w cudzych pracách: ále máiąc nádźieię o wierze kthora w was rośćie/ 16 że będźiemy vwielbieni według reguły nászey w obfitośći/ też y w onych stronách kthore są zá wámi Ewángelią przepowiádáć/ nie w cudzey regule/ w tych rzeczách ktore są nágotowáne/ będźiemy sie chlubić.

Iere: 9. ℣ 23. 1 Cori. 1. ℣ 31

☞ 17 A kto sie chlubi/ niech sie chlubi w Pánie. 18 Boć nie ten kto sie sam záleca/ ten doświadczonym iest/ ále ktorego Bog záleca.

Kápit: XI.

§ Apostoł przypędzony/ záleca sie ku czći Chrystusowey/ z dobrych vczynkow y z rzeczy przećiwnych.

Day Boże byśćie ná máły czás ćierpieli/ cożkolwie głupstwá mego/ ále y zćierpćie mię. 2 Boć was chutliwie miłuię záwisną miłośćią Bożą. Abowiem poślubiłem was stáwić czystą pánną iednemu mężowi Chrystusowi. ☞ 3 Ale sie obawiam/ by lepák iáko wąż zwiodł Ewę chytrośćią swą/ ták żeby nie były skáżone zmysły wásze/ á żeby nie odpádły od prostoty tey/ ktora iest w Chrystuśie. 4 Bo iesli ten ktory przychodźi (do was) inszego Chrystusá opowiáda/ ktoregośmy my nie opowiádáli: álbo inego duchá bierzećie ktoregośćie nie wźieli/ álbo inszą Ewángelią/ ktoreieśćie nie przyięli: tedy słusznieybyśćie go ćierpieli. 5 Abowiem ták mniemam/ żem też nic mniey nie vczynił/ niżli wielcy Apostołowie: 6 bo áczem nie ćwiczony w mowie/ ále nie w vmieietnośći/ ále we wszystkim obiáwiłem sie wam. 7 Czylim zgrzeszył/ poniżáiąc sie sam/ byśćie wy byli powyższeni? żem wam dármo Ewángelią BOżą przepowiádał? 8 Inszem kośćioły złupił/ biorąc wysługę (od nich) ná posługę wászę. 9 A gdym był v was/ á potrzebowałem czego: nie byłem ćiężek nikomu/ bo czego mi nie dostawáło/ nágrodźili mi tego bráćia ktorzy byli przyszli z Mácedoniey/ tákże we wszystkim záchowałem sie wam bez obćiążenia/ y záchowam. 10 Jestći prawdá Krystusowá we mnie/ żeć to z czego sie chwalę nie przełomi sie/ á nie skáźi we mnie/ y w Acháyskich kráiách. 11 Czemu? Czyli iż was nie miłuię? bog wie. Ale co czynię y czynić będę (to dla tego) ábym odćiął przyczynę/ 12 ktorzy szukáią przyczyny: áby w tym w czym sie chlubią/ náleźieni byli iáko y my. 13 Abowiem tákowi fałszywi Apostołowie/ są robotnicy zdrádliwi/ przemieniáiąc sie w Apostoły Chrystusowe. 14 A nie dźiw temu/ boć też y sam Szátan przemienia sie w Anioła świátłośći.

Ephe: 4. ℣ 8. — Gen: 3. ℣ 4.

15 świátłości. Nie wielka tedy rzecż/ ieśli się też sługi iego przemieniáią/
16 iákoby byli służebniki spráwiedliwości: ktorych koniec będzie według
vczynkow ich. Powtore mowię/ by mię kto nie mniemał być głupim: nie
17 możeli być ináczey/ przyymićie mię iáko głupiego/ ábym się też y ná troche
18 pochlubił: Co mowię/ nie mowię według BOgá/ ále iákoby w niemą=
drośći/ w tey postáći przechwalánia. Iż się ich wiele przechwaláią we=
19 dług ciáłá/ y ia się też będę chlubił.
20 ☞ Bo rádzi ćierpićie głupie/ będąc sámi mądremi. Abowiem ćierpićie
21 tego/ ieśli kto was zniewala/ ieśli kto pożyra/ ieśli kto drze/ ieśli się kto pod=
nośi/ ieśli was kto w oblicze bije. Według lekkośći to mowię/ iákobysmy
22 my też niemocni byli w tey mierze. W czym kto śmie (w głupstwie ć to
23 mowię) śmiem y ia. Zydowie są/ też y ia Zyd. Izráelitowie są/ też y ia.
Są plemieniem Abráhámowym/ y ia też. Służebnicy Chrystusowi są/
24 y ia też (iáko głupi mowię) á więcey ia: w pracách wielkich/ w ćiemni=
25 cách więcey/ w plagách nád miárę/ w śmierćiách częstokroć. Zydowie mi
zádáli pięć kroć czterdźieśći plag bez iedney. Trzykroć mię miotłámi śie=
26 czono/ raz mię vkámionowano/ trzykroćiem tonał ná morzu/ przez noc y
przez dźień byłem ná głębokośći w morzu: ná drogách częstokroć/ w nie=
bespieczeństwie ná rzekách/ w niebespieczeństwie miedzy łotry/ w niebespie
cznośćiách od mego rodu/ w nieprzespiecznośćiách od Pogánow/ w nie=
przespiecznośćiách w mieśćie/ w nieprzespiecznośćiách ná puszczey/ w nie=
27 przespiecznośćiách ná morzu/ w nieprzespiecznośćiách miedzy fałszywą
28 brácią/ w pracey/ y w nędzy/ w czuynośćiách wielkich/ w głodźie/ y w prá=
gnieniu/ w pośćiech wielkich/ w zimnie y nágośći/ okrom onych rzeczy z=
29 wierzchownych: vstáwicznie moie ná káżdy dźień stáránie o wszystkich
30 kośćiołách. Kto niemoże/ bych ia z nim nie był niemocen? Ktoż się gor=
31 szy/ áby mnie to nie vgaráło? Ieśli się potrzebá chlubić/ będę się chlubił
z tych rzeczy ktore są krewkośći moiey. BOg y Oćiec Páná nászego IE=
32 zusá Chrystusá/ ktory iest błogosłáwiony ná wieki/ wie iż nie kłámam.
33 W Dámászku przełożony krolá Arety/ strzegł miástá Dámászku/ chcąc mię
poimáć: tedy mię oknem w koszu spuszczono przez mur/ y tákem vszedł rąk
iego.

Deut. 25. v. 3. Act. 16. v. 22. Act. 14. v. 18. Act. 27. v. 2. & v. 41. Act. 9. v. 24.

Kápit: 12.

¶ Przechwala się z obiáwienia Bożego/ powiáda lekárstwo swoie przećiw pysze/ y wymawia się/ przypomináiąc co dobrego Korynczykom czynił.

1 IEśliże śię przystoi chlubić/ bowiem iż nie pożytecz=
no/ tedy przystąpię ku widzeniam y obiáwieniam Páńskim.
2 Wiem człowieká w Chrystusie przed czternaśćią lat (ieśli w
ćiele/ ieśli krom ćiáłá/ tego niewiem: Bog wie) ktory był záchwycon áż
do trzećiego niebá. A wiem tákiego człowieká/ ieśli w ćiele/ ieśli krom ćiá=
3 łá niewiem/ Bog wie/ iż był záchwycon do Ráiu/ y słyszał słowá táiemne/
4 ktorych się nie godźi człowiekowi mowić. Tákowym będę się chlubił/ ále
5 z śiebie sámego nie/ iedno z krewkośći moich. Bo bym się też chćiał chlubić
6 nie będę niemądrym: bo prawdę powiem/ ále zániechawam tego/ by kto
nie mniemał mnie być/ więcey niż to co widźi we mnie/ álbo co słyszy ode=
7 mnie. A żeby mię wielkość obiáwienia nie vnośiłá/ dan mi iest ośćien ćiá=
8 łá moiego/ Anioł Szátáński/ áby mię poszyykował. A dla tego prośiłem
9 trzykroć Páná/ żeby odszedł odemnie/ á on mi rzekł: Dosyć masz ná łásce
moiey/ bo moc moiá w krewkośći stawa się doskonáłą. Rad się tedy będę
chlubił w niemocách moich/ by przemieszkáłá we mnie moc Chrystusowá.

Act. 9. v. 3. & 22. v. 17.

Przetoż

Przetoż podobam śie sobie w niemocách moich/ w zelżywośći/ w potrzebách/ w prześládowániách/ w vćiśkách/ dla Chrystusá. Bo gdym niemocen/ tedym iest mocny. Stałem śie niemądrzym/ wyśćie mie przymuśili. Bo wyśćie mie mieli zálecáć. Bom nic mniey nie czynił/ od onych náiwietszych APOstołow: áczkolwiekem niczym iest. Wszákoż znáki Apostolstwá moiego stáły śie nád wámi/ we wszelkiey ćierpliwośći/ w známionách/ cudách/ y mocách. Bo á co iest czegobyśćie wy mniey mieli/ niźli insze kośćioły: chybá to iżem ia sam nie obćiążył was? Odpuśćcie mi te krzywde. Oto iuż trzeći kroć iestem gotow przyść do was/ á nie bede wam ćiężek. Abowiem nie szukam wászych rzeczy/ ále was. Boć nie synowie máią skárbić rodzicom/ ále rodzicy synom. A ia lepák bárzo rad náłoże/ y nádłoże sam śiebie zá dusze wásze: ácz miłuiąc was wiecey/ máło iestem od was miłowan. Ale to iuż ták. Jamći was nie obćiążał: ále bedąc chytrym/ z zdrádamem was poimał. Zalim przez ktorego z tych ktorem słał do was podszedł was? Prośiłem Tytusá/ y posłałem z nim brátá. A wiec was Tytus podszedł? Zażesmy nie tyże duchem postepowáli? Zaż nie tymiż stopámi? Niegdyśćie śie domniemawáli/ żebysmy śie wymawiáli v was. Przed Bogiem w Chrystuśie mowimy/ á wszystkie rzeczy naymilszy/ dla zbudowánia wászego. Ale obawiam śie/ bych lepák gdy przyide nie nálazł was iákobym niechćiał: y wybyśćie mie nálezli/ iákiembyśćie niechćieli. By lepák nie były miedzy wámi swary/ zawiśći/ śmiáłośći/ rozsterki szyderstwá/ szemránia/ nádetośći/ rozruchy: by zás gdy przyide do was/ nie poniżył mie BOG v was/ iżebym nie płákał wielu ich ktorzy przed tym zgrzeszyli/ á pokuty nie czynili/ zá nieczystość/ y psote/ y wszeteczność ktore pobroili.

10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

Kápit: 13.

❡ Od fałszywych Apostołow zwiedzione kárze/ w náuce Chrystusowey trwáiące chwali.

Deu: 19 ℣ 15
Mat: 18 ℣ 16.
Ioã: 8. ℣ 17.
Heb: 10. ℣ 28

1 Co: 11 ℣ 28

TVż otho trzeći raz chce przyść do was/ áby w vśćiech dwu álbo trzech świádkow/ stáło wszelkie słowo. Opowiedziałem przed tym y opowiádam teraz iáko bym sam przy tym był/ áczem teraz nie był obecnym/ tym ktorzy przed tym zgrzeszyli/ y wszysthkim innym/ że przyideli zás/ tedyć nie przepuszcze. Czyli chcećie doświádczyć mocy onego ktory we mnie mowi CHrystus? ktory w was nie iest niemocny/ ále iest mocen w was. Bo ácz iest vkrzyżowan z krewkośći/ ále żywie z mocy BOżey. Abowiem y my iesteśmy niemocni w nim/ ále bedźiemy żyli z nim w mocy BOżey/ w was. Sámi śie doświadczaycie/ ieśli iesteśćie w wierze/ sámi śie probuyćie. Czyli nie znaćie samych śiebie/ iż CHrystus JEzus w was iest/ chybá ieśliśćie śie stáli odrzuconemi. Ale mam to duffánie iż iednák znaćie/ że my nie iesteśmy odrzuceni. A prośimy Bogá/ ábyśćie nic złego nie czynili/ nie żebysmy śie doświadczonemi być okázowáli/ ále ábyśćie wy czynili to co iest dobrego á my ábysmy iáko odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przećiwko prawdźie/ ále záprawdę. Ráduiemy śie bowiem/ że my iesteśmy niemocnemi/ á wy iesteśćie mocnemi. Oto y my prośimy/ ábyśćie śie doskonáłemi stáli. Dla tego te rzeczy w niebytnośći bedąc pisze/ ábym obecnym bedąc/ surowiey z wámi nie poczynał/ wedlug tey mocy ktore mi Pan dał ku zbudowániu/ á nie ku skáżeniu.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

☞ Ná ostátek brácia/ ráduyćie śie/ doskonáli bądźćie/ nápominayćie śie/ iednostáynie rozumieyćie/ pokoy mieyćie/ tedy BOg pokoiu y miłośći bedźie z

11

12 dzie z wámi. Pozdrawiaycie sie zobopolnie w pocáłowániu świetym.
13 Pozdrawiáia was wszyscy Swieci. Łáská Páná nászego Jezusa Chrystusá/y miłość Boża/y vczesnictwo Duchá świetego/niechay bedzie z wámi wszystkimi/ AMEN.

Do Koryntow List wtory nápisány z Filippow miástá Mácedońskiego/á posłány przez Tythá y Lukaszá.

Argument Epistoły S. Páwłá do Gálátow.

Gálátowie są Grekowie. Ci słowo prawdy napierwey od Apostolá przyieli/ále po iego odeściu kuszeni są od fálszywych Apostołow/áby Zakon y obrzezánie przyieli. Te zásie Apostoł przywodzi ku wierze prawdziwey pisząc im z Effezu.

List Swietego Páwłá Apostołá do Gálátow.

Kápit: I.

Karze Apostoł Gáláty/iż ták pretko Ewángelia opuścili/á ku inszey przystáli/ktorą Apostoł nie od człowieká wziął/ále od BOgá.

1 Páweł Apostoł nie od ludzi/áni przez człowieká/ále przez JEzusá Chrystusá/ y Bogá Oycá/ ktory go wzbudził z martwych/ y wszyscy Brácia 2 ktorzy przy mnie są: kościołom Gálátskim. Łáská 3 wam y pokoy/ od Bogá Oycá nászego/ y Páná Je- 4 zu CHRystá/ ktory sie wydał sam zá grzechy násze/ áby nas wyrwał z ninieyszeg świátá złego/według 5 woley Bogá y Oycá nászego/ktoremu bądź cześć á 6 chwałá ná wieki wiekom/Amen. Dziwno mi to/że sie ták pretko od tego ktory was wezwał/ku łásce Chrystusowey/przenośicie do inszey Ewán- 7 geliey/ktora nie iest insza/iedno że są niektorzy/co was trwożą/y chcą wy- 8 wrocić Ewángelią Chrystusową. Ale by też wiec y my/ álbo y Angioł z niebá / powiádał wam Ewángelią krom tey / ktorąśmy wam opowiá- 9 dáli/niech przeklętym bedzie. Ták iákośmy pierwey powiádáli/y teraz zá- sie powiádam. Jesliby wam kto insza Ewángelią przepowiádał/niżli te 10 ktoraście przyieli / przeklętym niechay bedzie. Bo ludzie ia teraz námawiam/czy Bogá? czyli sie chce ludziom podobáć? Bym sie ieszcze ludziom podobał/ Chrystusowymbych sługą nie był.

11 Abowiem oznáymuie wam brácia/ żeć tá Ewángelia ktora przepowiádána iest odemnie/nie iestći według człowieká/bom iey też ia od czło- 12 wieká nie wziął/ ánim sie iey od człowieká náuczył: ále przez obiáwienie 13 JEzusá Chrystusá. Bowiem słyszeliście o záchowániu moim niegdy w Zydowstwie/ żemci náder prześládował kościoł BOży/y burzyłem gi/y 14 białem pomnożenie w Zydowstwie nád wiele rowienników moich w ná-

1 Cor:15. 1. Ephe: 3. 3.

rodzie moim/dáleko wietßy miłośnikiem będąc oycowskich moich vstaw.
Ale gdy sie podobáło onemu / ktory mie odłączył z żywotá mátki moiey/y 15
powołał przez łáskę swoie/ żeby obiáwił Syná swego we mnie/ábym go 16
opowiádał miedzy Pogány/ nátychmiast nie przyzwoliłem ciáłu/y krwi/
ánim przyßedł do JEruzálem/ do tych ktorzy przedemna byli Apostołmi: 17
álem ßedł do Arábiey/y zásiem sie wrocił do Dámáßku. Potym we trzy 18
láta/przyßedłem do Jeruzálem ábych widział Piotrá/y mießkałem v nie-
go pietnaście dni. A inßego Apostołá żadnegom nie widział: chybá Já- 19
kubá brátá Páńskiego. A to co wam piße/ oto przed Bogiem/ żeć nie kłá- 20
mam. ☞ Potymem przyßedł w Syriyskie strony/ y Cyliciyskie. A nie 21
byłem znáiomy po oblicżu kośćiołom ziemie Żydowskiey / ktore były w 22
Chrystusie : iedno tylko słyßeli/że ten ktory nas niegdy prześládował/te- 23
raz opowiáda wiárę/ ktorą niekiedy burzył/y wielbili ze mnie Bogá. 24

Kapit: 2.

§ Iż obrzezowánie nie iest potrzebne tym co wierzą w Chrystusá/áni vczynki Stárego Zakonu mogły człowieká vspráwiedliwić.

Potym we czternaśćie lat/ßedłem záś do Jeruzá- 1
lem z Bárnábáßem/wziąwßy z sobą y Tytusá. A ßedłem tám 2
według obiáwienia/ y rozmowiłem sie z nimi około Ewánge-
liey/ktorą káże miedzy Pogány/á zwłaßcżá z tymi ktorzy sie zdáli być cżym
bym lepák prozno nie biegł/ álbo nie biegał. Ale áni Tytus ktory zemną 3
był/choćiaż był Pogáninem/przymußon był do tego/áby sie obrzezáć miał
iedno dla podwiedzionych fáłßywych brátow / ktorzy byli przyßli áby 4
wyßpiegowáli wolność náße/ ktorą mamy w Chrystusie JEzusie/żeby
nas wdáli w niewolą. Ktorym y nágodzinęśmy nie vstąpili poddáiąc sie/ 5
áby prawdá Ewángeliey zostáłá v was. A od tych zásie ktorzy sie zdáli 6
być cżym/ iácy niekiedy byli / mnie nic do tego. Bog persony człowieczey
nie przyimuie/ álec mnie ći ktorzy sie zdáli być cżym/ nic nie przydáli. Ale
owßem przeko/gdy obacżyli że mi zwierzoná iest Ewángelia nie obrzáski/ 7
ábych ią kazał miedzy Pogány/iáko Piotrowi áby kazał obrzezánym (bo
ktory dopomagał Piotrowi ná Apostolstwo miedzy Żydy / ten też dopo- 8
magał mnie miedzy Pogány) A gdy vználi łáskę Bożą / ktora mi iest dá- 9
ná/Jákub/y Ceffás/y Jan/ktorzy sie zdáli być stupámi/dáli nam rece prá-
we mnie y Bárnábáßowi/ná znák towárzystwá/ábyśmy miedzy Pogány
á oni miedzy obrzezáńcy kazáli / tylko żebyśmy ná vbogie pámietáli : cże- 10
gom też iednák pilnował/ábym to cżynił. A gdy przyßedł Ceffas do An- 11
tyochyey/zástáwiłem sie mu w twarz : bo było go w cżym stroffowáć. A-
bowiem pierwey niż byli przyßli niektorzy od Jákubá/iadł z Pogány. A 12
gdy przyßli/chronił sie y oddzielał od nich/boiąc sie tych ktorzy byli obrze-
záni. A iego tey pokrytośći wiele Żydow przyzwaláło / tákże też y Bár- 13
nábaß dał sie im być vwieść w one przykrytość. Ale gdym vyźrzał iż nie 14
dobrze postepowáli ku prawdzie Ewángeliey / rzekłem Ceffasowi przed
wßystkimi : Poniewaß że ty będąc Żydowinem / po Pogáńsku / á nie po
Żydowsku żywieß/iákoż przymußaß Pogány áby po Żydowsku żyli? My
rodemeśmy Żydowie/á nie z Pogánow grzeßni. A wiedząc to/że człowiek 15
nie bywa vspráwiedliwion z vczynkow zakonnych/ iedno przez wiárę Je- 16
zusá Chrystusá/ tedyśmy też vwierzyli w Chrystusá Jezusá/ ábyśmy byli
vspráwiedliwieni/z wiáry Chrystusowey / á nie z vczynkow zakonnych.
Przeto że z vczynkow zakonnych/nie będzie vspráwiedliwion żadny czło-
wiek. Jeśliż więc ßukáiąc tego ábyśmy byli vspráwiedliwieni w Chry- 17
stusie/

Deut:10. v 17
2 Par:9 v 17.
Iob 34 v 19.
Sup: 6. v 8.
E[illegible]:35. v 16
R[illegible]: 2 v 11.
Eph:6. v 9.
Col: 3: v 25.
Act:10 v 34.
1 Pet:1 v 17.

Rõa:3 v 19.
& v 20.

Rõa:3 v 20.

ſtuśie/náleźieniſmy y my ſami grzeßnymi. Zaż Chryſtus ieſt ſłużebnikiem
18 grzechu? Vchoway boże: bo ieſli to buduie com pierwey káźił/przeſtepni-
19 kiem ſie ſam czynie. Abowiem ia przez Zakon/ vmárłem Zakonowi/ábym
20 był żyw Bogu. Przybitem poſpołu z Chryſtuſem ná krzyżu. A żywe iuż
nie ia/ále żywie we mnie Chryſtus. A iż teraz żywe w ćiele/żywe w wie-
21 rze Syná Bożego/ ktory mie vmiłował/ y wydał ſie ſam zá mie. Nie od-
rzucam łáſki Bożey. Bo ieſli przez Zakon vſpráwiedliwienie/ tedyć pro-
zno Chryſtus ieſt vmárł.

Kápit: 3.

Stárego Zakonu vczynki dla ich niedoſkonáłośći nie máia być z Ewángelią chowáne/bo nie vſpráwiedliwiáły áni wyrywáły od przekle-ctwá od ktorego nas Chryſtus wybáwił.

1 O Bezrozumni Gálátowie/ktoż was zmamił ábyśćie nie wierzyli prawdźie/przed ktorych oczymá JEzus Chry-
2 ſtus wywołan ieſt/ y miedzy wámi vkrzyżowan ieſt. Tego ſie
tylko od was chce náuczyć: (Powiedzćie mi:) z vczynkowe śćie Zakon-
3 nych Duchá wźieli/czyli z ſłuchánia wiáry? Tákeśćie głupi/iż poczawßy
4 duchem/teraz ćiáłem konaćie? Ták wieleśćie rzeczy ćierpieli bez przyczy-
5 ny/ieſli bez przyczyny. A ták tedy/ kto wam dał Duchá świetego/ y sprá-
wuie w was mocy/z vczynkow zakonnych/to ieſt czyli z ſłuchánia wiáry?
6 Jáko nápiſano ieſt: Vwierzył Abráhám Bogu/y poczytano mu to ieſt ku
7 ſpráwiedliwośći. Poznayćieß tedy/ żeć ći ktorzy ſą z wiáry / ſą ſynowie
8 Abráhámowi. Obaczáiąc piſmo tę rzecz/ że Pan Bog z wiáry vſpráwie-
dliwia Pogány/ opowiedźiáło to pierwey Abráhámowi/ iż będą w to-
9 bie vbłogoſłáwione wßyſtkie narody. A ták to ktorzy ſą z wiáry/będą v-
10 błogoſłáwieni z wiernym Abráhámem. Bo ći wßyſcy ktorzykolwiek z v-
czynkow zakonnych ſą/pod przeklectwem ſą. Abowiem nápiſano ieſt. Prze-
klęty to káżdy / ktory nie trwa we wßyſtkim co nápiſano ieſt w kśięgách
11 Zakonu/ áby to pełnił. A poniewaß że żaden nie ſtawa ſie vſpráwiedli-
wionym przez Zakon v Bogá/iáwna rzecz ieſt/żeć ſpráwiedliwy z wiáry
12 żywie: á zakon nie ieſtći z wiáry: ále kto będźie pełnił przykazánia/będźie
13 żył w nich. Chryſtus nas wykupił z przeklectwá zakonowego/ſtawßy
ſie zá nas przeklectwem. Bo ták nápiſano ieſt: Przeklęty káżdy ktory wiśi
14 ná drzewie/żeby miedzy Pogány błogoſłáwieńſtwo Abráhámowe było
w Chryſtuśie JEzuſie/ábyſmy obiecowánie Duchá wźięli przez wiárę.
15 Brácia (według człowieká mowię) áwßákże człowieczym teſtámen-
tem potwierdzonym żaden nie gárdźi/ áni go ináczey zrządza.
16 ☞ Abráámowi powiedźiáne ſą obietnice y plemieniu iego. Nie powiá-
da y plemieniam/iákoby wielom/ále iákoby w iednym. Y plemieniu two-
17 iemu ktory ieſt Chryſtus. A to powiádam/ żeć teſtámentu od BOgá po-
twierdzonego/zakon ktory ieſt po czterzech ſet y trzydźieśći lat/nie pſuie ku
18 wyniſzczeniu obietnice. Bo ieſlić z Zakonu dźiedźictwo/iużći nie z obietni-
19 ce. Abráámowi lepak dárował ie BOG przez obietnice. Coż tedy Za-
kon? Dla przeſtepnikow poſtánowion ieſt? áżby przyßło plemię/kthore-
20 mu był obiecał/ zrządzony przez Angioły w ręce pośrzedniká. A pośrze-
21 dnikći nie ieſt iednego/á BOG ieden ieſt. A więc Zakon przećiwko obie-
tnicam BOżym? Vchoway BOże. Bo by było dano Zakon kthoryby
22 mogł ożywiáć/prawdźiwieby z Zakonu byłá ſpráwiedliwość. Ale zám-
knęło piſmo wßytkie rzeczy pod grzechem/żeby daná byłá obietnicá z wiá-
ry JEzu Chryſtuſowey/tym ktorzy wierzą. ☜

Gen:15. ℣ 6. Rõa: 4. ℣ 3. & ℣ 18. Iaco: 2 ℣ 23.
Gen:12. ℣ 3. & 22 ℣ 18. & 26. ℣ 4.
Ecc: 44 ℣ 20
Deu:27. ℣ 26
Abac:2. ℣ 4
Rõa: 1. ℣ 17.
Leu: 18. ℣ 5.
Deu:21 ℣ 23
Heb:9. ℣ 17.
Rõa: 3. ℣ 9.

☞ A pierwey niż przyszłá wiárá/ byliſmy pod Zakonem ſtrzeżeni/ zámknieni bedac w te wiáre ktora miáłá być obiáwioná. A ták Zakon iákoby náucżycielem dziećinnym nászym był w Chryſtuſie: ábyſmy byli vspráwiedliwieni z wiáry. A gdy przyszłá wiárá/ iuż nie ieſteſmy pod dziećinnym vcżycielem. Abowiem ieſteśćie iuż wszyſcy ſyny BOżymi/ przez wiáre ktora ieſt w Chryſtuſie JEzuſie. Bo wszyſcy ktorzyśćie ſie w Chryſtuſie pokrzćili/ oblekliśćie ſie w Chryſtuſá. A ták niemász roznice miedzy Zydem/ áni Grekiem/ miedzy ſługam y wolnym/ miedzy meżczyzna y białagłowa. Abowiem wy wszyſcy/ ieſteśćie iedná rzecz w Chryſtuſie JEzuſie. A ieſliśćie wy Chryſtuſowi/ tedy plemieniem Abráámowym ieſteśćie/ y dziedzicy według obietnice.

23 24 25 26 27 28 29

Rōa: 6. ✗ 3.

Kápit: 4.

❡ Dobrodzieyſtwo łáſki y dziedźictwá ſynow BOżych żydom obiecáne/ nie tylko im/ ále y Pogánom w táiemnicy dano ieſt.

Powiádam tedy iáko długo dziedzic málutkim ieſt/ nic nie ieſt rożny od ſługi/ gdyż ieſt pánem wszytkieg/ ále ieſt pod opiekuny y ſpráwcámi/ áż do zámierzonego cżáſu od oycá. ☞ Tákżeć y my/ gdyſmy byli máłemi pod żywiołámi teg świátá byliſmy ſłużacy. Ale gdy przyszłá zupełność cżáſu/ poſłał BOG Syná ſwego/ ktory ſie ſtał z niewiáſty/ ktory ſie ſtał pod Zakonem/ áby one ktorzy pod Zakonem byli odkupił/ żebyſmy ſpoſobienie Synow otrzymáli. Ponieważeśćie tedy ſynowie BOży/ zeſłał BOG Duchá Syná ſwoiego w sercá wásze/ wołáiacego/ Abbá Oycże. A ták iuż nie ieſt ſługa/ ále ſynem: á ieſli ſynem/ tedy y dziedzicem przez BOGA. ☞ Ale ná on cżás nie znáiac BOGá/ ſłużyliśćie tym ktorzy z przyrodzenia nie ſa Bogowie. Ale teraz gdyśćie poználi Bogá/ á owszem gdyśćie poznáni od Bogá/ iákoż ſie zás wrácaćie ku mdłym y niedoſtátecżnym żywiołom/ ktorym z nowu chcećie ſłużyć? Przyſtrzegaćie dni y mieſiacow/ cżáſow y lat. Boie ſie o was bym lepak po prożnicy nie prácował miedzy wámi. Badźćie iáko ia/ boć y ia ieſtem iáko wy. Brácia/ proszę was/ nie obráźiliśćie mie w niczym. Ale wiecie to żećiem wam pierwey przez krewkość ćiáłá kazał á opowiádał Ewángelia/ y pokuszenia wászego w ćiele moim/ nie wzgárdźiliśćie áni odrzućili/ ále owszem przyieliśćie mie iáko Angiołá BOżego/ iáko Chryſtuſá JEzuſá. Gdzież tedy ieſt błogoſłáwieńſtwo wásze? Bo tego wam poświadcżam/ żeby to było mogło być/ y ocżybyśćie byli ſobie wykupowáli/ á dálibyśćie mi ie byli. A wiecem ſie wam ſtał nieprzyiaćielem/ mowiac wam prawde? Náſláduiać was nie dobrze/ ález was chca wypchnać od prawdy/ ábyśćie ich náſládowáli. Ale wy náſláduyćie záwżdy dobrego w dobrym/ á nie tylko ná ten cżás gdym v was ieſt obecnym. Synacżkowie moi/ ktore zás rodze/ áżby ſie wyformował w was Chryſtus. A chćiałbym być teraz v was/ y odmienić głos moy/ boć ſie wſtydam zá was. Powiedzćie mi wy/ ktorzy pod Zakonem chcećie być/ cżyliśćie Zakonu nie cżytáli?

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

☞ Nápiſano ieſt bowiem: Iż Abraám miał dwu ſynow/ iednego z ſłużebney dźiewki/ á drugieg z wolney. Ale ten ktory z dźiewki/ rodził ſie według ćiáłá: á kthory z wolney/ rodził ſie przez obietnice/ á teć rzecży pod przyſłowiem powiedziano. Abowiem to ſa dwá teſtámenty: Jeden z gory Syná/ kthory w niewola rodzi/ á ten ſie znácży przez Agár (bo Syná ieſtći gorá w Arábiey/ ktora przyłacżoná ieſt do tey ktora teraz ieſt w Jeruzalem/ á ſłuży z ſynmi ſwoimi) ále ono ktore ieſt wzgorę JEruzalem/ wolne

22 23 24 25 26

Gen: 16. ✗ 15
Gen: 21. ✗ 1.

27 wolne iest/ktore iest mátka nászá. Bo ták nápisano iest: Wesel sie niepłodna/ktora nie rodziß/wyrwi sie y záwołay ktora sie rodzeniem nie prácuieß/ábowiem wiele synow opußczáley/wiecey nizli oney ktora ma mezá. | Isaiæ: 54 ✗ 1.
28 A my brácia/ iestesmy synowie według obietnice Izáákowey. A iáko ná | Rõa: 9. ✗ 8.
29 on czás ten ktory sie według ćiáłá rodził/ prześládował onego ktory według duchá/tákzec tez y teraz. Ale co powiáda pismo: Wyrzuć dziewke | Gen: 21 ✗ 10
30 y syná iey/ boć nie bedzie dziedzicem syn niewolnice/ z synem wolney. A
31 ták bracia/nie iestesmy synowie służebney/ ále wolney/kthora wolnośćią Chrystus nas wyzwolił.

Kapit: 5.

Gálátowie wiele dobrego przez Ewángelia otrzymáli/ y wiele złego vßli/ wßákoz tego niewdzieczni/zakon stary chćieli chowáć od ktorego przez Duchá świetego byli wyzwoleni.

1 Stoyćie á nie wdawayćie śie záś w iárzmo niewolstwá. Oto ia Páwel powiádam wam/ ze bedziecieli sie obrze- | Actor. 5 ✗ 1. & ✗ 2.
2 zowáć/Chrystus wam nic nie bedzie vżyteczen. A świadcze záś
3 káżdemu człowiekowi ktory sie obrzázuie/ że też powinien iest/ áby wßy-
4 stek Zakon pełnił. Odpádliśćie od Chrystusá / ktorzy z Zakonu ßukaćie
5 vspráwiedliwienia/odpádliśćie od łáski. Abowiem my duchem z wiáry/
6 nádzieie spráwiedliwośći czekamy. Bo w Pánie Chrystusie JEzusie/ nie wazy nic áni obrzezánie/ áni nieobrzezánie / ále wiárá ktora przez miłość spráwuie.
7 Bieżeliśćie dobrze/y ktoż wam przekáźił/ábyśćie prawdzie
8 nie byli posłuszni? Nikomu nie przyzwalayćie. Boć tá namowá nie iest
9 z onego ktory was powoływa. Trochá kwásu wßystko ćiásto záraza.
10 Ja duffam o was w Pánie / że nic inßego nie bedźiećie rozumieć: á | 1 Cor: 5 ✗ 6.
ten ktory was trwoży/poniesie Sad ná sobie/ktokolwiek iest.
11 Ale ia brácia/iesli ießcze obrzezánie przepowiádam: czemuż ießcze prześládowánie
12 ćierpie? Tedyć wyginełoby zgorßenie krzyzá. Bodayże ie odćieto/ ktorzy
13 wámi trwoza. Abowiem brácia/iesteśćie wy wezwáni ná świebode: tylko żebyśćie tey świebody nie dáli ćiáłu powodem/ále przez miłość | Leu: 19 ✗ 18
14 duchowa zobopolnie sobie służćie. Abowiem wßystek Zakon w iednym | Mat: 22 ✗ 39
słowie sie wypełnia. Bedzieß miłowáł bliźniego twego/iáko sam śiebie. | Mar: 12. ✗ 31
15 Ale iesli sie wespołek gryźiećie y kasaćie/pátrzćieß byśćie sie sami z obopol | Rõa: 13. ✗ 8.
nie nie potrawili. Mowie tedy w Chrystuśie. | Iaco: 2. ✗ 8.
16 W duchu chodźćie/ á żadz ćielesnych nie popełniaćie. Boć ćiáło po- | Rõa: 13 ✗ 14
17 żada przećiwko duchowi / á duch też przećiwko ćiáłu: bo to dwoie sa so- | 1 Pet: 2 ✗ 12.
bie przećiwne / żebyśćie nie wßystkiego czynili cobyśćie chćieli.
18 Co iesli od duchá bywaćie wodzeni/ tedyć nie iesteśćie pod Zakonem.
19 Jáwneć sa
20 vczynki ćielesne/ á te sa: nieczystotá/plugáwość/wßeteczność/psotá/báłwochwálstwo/czáry/nieprzyiáźni/swary/nienawiśći/gniewy/zwády/niezgody/
21 rozstárgnienia / zazdrośći/mezoboystwá/ pijáństwá/ obżerstwá/y tym podobne ktore wam opowiádam/ ták iákom y pierwey opowiedział/
22 że ći ktorzy tákie rzeczy dźiáłáia/krolestwá Bożego nie dostapia. A owoc Duchá iest/miłość/rádość/pokoy/ćierpliwość/dobrotliwość/dobroć/niepopedliwość/ćichość/wiárá/mierność/wstrzymawáłość/czystość.
23 Przećiwko tákowym nie iest Zakon.
24 A ktorzy sa Chrystusowi/ ćiáło swoie vkrzyzowáli/z grzechy y z námietnośćiámi.
25 Jesliż wiec żywiemy duchem/ duchem też y chodźmy.
26 Nie stáwaymy sie pożadliwi márney chwały / ieden drugiemu pobudke dáiac / ieden drugiemu zayzrzac.

Kápit: 6.

§ Ktorzy chcą Bogu służyć/máią miedzy sobą spokoynie żyć/stárszym poddáni/ poddánym łáskáwi/Kácerzow y ludzi przewrotnych sie wystrzegáiąc.

BRácia/iesliby ktory człowiek był w iákim vpadku záchwycon/ wy ktorzy iesteście duchownemi/ náuczaycie tákowe w duchu cichośći/pátrząc też sam ná śię/byś też y ty niebył kuszon. 1
Jeden drugiego brzemioná nośćie/tedy ták nápełnićie Zakon Chrystusow. 2
Bo iesli kto rozumie sie być czym / áno niczym nie iest/ sam śiebie zwodzi. 3
Ale probuy káżdy vczynku swego/tedy ták sam w sobie tylko chwałe mieć bedzieß/á nie w inym. 4
(1 Cor. 3. ✝ 8.) Abowiem káżdy swe brzemie poniesie. 5
A ten ktory náuke przyimuie przez słowo / we wszem dobrym niech vżycza onemu od ktorego sie vczy. 6
Nie mylcie sie : z Bogá sie żaden śmiać niemoże. 7
Bo co záśieie człowiek / to bedzie też żął. Abowiem kto śieie w ciele swym/ z ciáłá też bedzie żął skáżenie. A kto śieie w duchu / z duchá bedzie żął żywot wieczny. 8
A dobrze czyniąc/nie vstawaymy. Bo czásu swego bedziemy żąć nie vstawáiąc. 9
(2 Tess. 3. ✝ 13.) Przetoż tedy poki czás mamy / czyńmy dobrze wszystkim/á nawiecey tym domownikom wiáry. 10
☞ Obáczcie iákim list pisał do was moią reką. 11

☞ Abowiem ci ktorzy sie chcą podobáć w ciele/przynukáią was ábyście sie obrzezowáli/tylko żeby prześládowánie krzyżá Chrystusowego nie cierpieli. 12
Bo áni ci kthorzy sie obrzezuią/ Zakonu strzegą/ále chcą ábyście sie obrzezowáli/ iedno żeby sie w wászym ciele przechwaláli. 13
Ale vchoway Boże/bym sie ia miał chlubić/ iedno w krzyżu Páná nászego Jezu Chrystá/przez ktorego mnie świát vkrzyżowan iest/á ia świátu. 14
☞ Abowiem w Chrystuśie Jezuśie/nic nieważy obrzezánie/áni nieobrzezánie/ále nowe stworzenie. 15
A ktorzykolwiek bedą tey reguły náśládowáć/pokoy nád nimi y miłośierdzie/y nád Jzráelem Bożym. 16
Ná ostátek niechay mi żaden przykrym nie bedzie : ábowiem ia blizny Páná nászego JEzusá ná ciele swym noszę. 17
Łáská Páná nászego JEzusá Chrystusá z duchem wászym brácia/ AMEN. 18

☞ List do Gálátow nápisan z Rzymu.

Argument ná Epistołę Swietego Páwłá do Effezow.

EFfezowie przyiąwszy słowo prawdy/ trwáli w wierze. Te chwali Apostoł pisząc im z Rzymu z ciemnice/przez Thychiká Dyakoná.

LIst Swietego Páwłá Apostołá do Effezow.

Kápit: I.

Chwali Páná BOgá z dobrodzieystw dánych ludzkiemu rodzáiowi/ Apostołom y Effezom.

PAwel Apostoł JEzu Chrystusow przez wolą Bożą: Wszystkim Swietym ktorzy są w Efezie/ y wiernym w JEzusie CHRystusie. Łáská wam y pokoy/ od Bogá Oycá nászego/ y Páná Jezu CHRystá.

☞ Błogosławiony BOG y Ociec Páná nászego JEzusá Chrystusá/ ktory błogosławił nas wszelkim błogosławieństwem duchownym w niebiesiech/ w Chrystusie/ iáko nas wybrał w nim przed stworzeniem świátá/ ábyśmy byli świetemi y czystemi przed oblicznością iego w miłości. Ktory przeyzrzał nas sobie zá syny sposobione/ przez JEzusá Chrystusá w niego według przedsięwzięcia wolei swoiey/ ku czći á chwale łáski swoiey/ w ktorey wdzięcznemi nas vczynił w miłym Synu swoim. ☜ W ktorym mamy odkupienie przez krew ieg(o) (odpuszczenie grzechow) według hoyności łáski iego/ ktora stálá się w nas obfita we wszelkiey mądrości y rostropności/ żeby nam oznaymił táiemnice woley swoiey/ według vpodobánia swego/ ktore iáwnie włożył w nim/ w rozszáfowániu zupełności czásow/ áby náprawił wszystki rzeczy w Chrystusie/ ktore są ná niebie/ y ktore ná ziemi/ w nim. Przez ktorego też y my powołáni iesteśmy losem: przeyrzeni według przedsięwzięcia ieg(o)/ ktory wszystki rzeczy spráwuie/ według rády woley swoiey/ ábyśmy byli ku chwale sławy iego/ my ktorzyśmy pierwey nádzieię mieli w Chrystusie. W ktorym też y wy/ gdyście vsłyszeli słowo prawdy (Ewángelią zbáwienia wászego) w ktorey y vwierzywszy náznaczeni iesteście Duchem obietnice świetym/ ktory iest zadátkiem dziedzictwá nászego/ ná odkupienie nábycia swe(go)/ ku chwale sławy iego. Przetoż y ia vsłyszawszy o wierze wászey/ ktora iest w Chrystusá Jezusá/ y miłość przeciwko wszystkim Swietym.

2 Cor: 1. ✗ 3.
1 Pet: 1. ✗ 3.

☞ Nie przestawam dziękowáć zá was/ wspomináiąc was w modlitwách moich/ żeby BOG Páná nászego Jezu Chrystá/ Ociec chwały/ dał wam duchá mądrości y obiáwienia/ ku vznániu ieg(o)/ ábyście mieli oświecone oczy sercá wászego/ ábyście wiedzieli ktora iest nádzieiá powołánia iego/ y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w Swietych/ y ktora iest przewysoka wielkość mocy iego przeciwko nam/ ktorzy wierzymy według spráwy możney mocy iego/ ktora okazał w Chrystusie/ wzbudziwszy go od vmárłych/ y postánowiwszy ná práwicy swoiey w niebiesiech/ náde wszystkimi księstwy/ y mocámi/ y siłámi/ y nád pánowánim/ y nád wszelkie imie/ ktore bywa miánowano nie tylko ná tym świecie/ ále y ná onym przyszłym. A wszystki rzeczy podłożył pod nogi iego/ á iego dał áby był głową náde wszystkim kościołem/ ktory iest ciáłem iego/ y zupełność iego/ ktory wszystko we wszystkich nápełnia. ☜

Infr 3. ✗ 7.
Psal: 8. ✗ 2.

Kápit: 2.

§ Effezowie nie podleyßy niż Zydowie / od grzechow wybáwieni / od nie-wiernych odłączeni / powinni BOGV być wdzięczni.

Col. 2. ✗ 13. & 3. ✗ 3.

Y Was gdyśćie byli vmárłemi / w wyſtepkách y w grzechách wáßych/w kthorycheśćie niekiedy chodzili/ według wieku świátá tego /według Kśiążećiá mocy powietrza tego/ duch/ktory teraz moc ſwą okázuie w ſynách niedowiárſtwá/ miedzy kto-remi y my wßyſcy niegdy obieráliſmy ſie w żądzách ćiáłá náßeg/ czyniąc wolą ćiáłá y myśli náßych/y byliſmy z przyrodzenia ſynowie gniewu iáko y drudzy. Ale BOG/ktory ieſt bogáty w miłośierdziu/ dla wielkiey mi-łośći ſwey ktorą nas vmiłował/ áczeſmy byli vmárli w grzechách/ożywił nas poſpołu z Chryſtuſem (ktorego łáſką ieſteśćie zbáwieni) y poſpołu z nim wſkrześił/y poſpołu poſádził w niebieśiech w Chryſtuśie JEzu-śie/áby okazał w wiekách przyßłych hoyność bogáctwá łáſki ſwoiey/ w dobroći nád námi w Chryſtuśie JEzuśie. Abowiem z łáſki ieſteśćie przywiedzieni ku zbáwieniu przez wiárę/ y toć nie z was/ bo tho ieſt dar BOży/nie z vczynkow by ſie kto nie chlubił. Bo ieſteſmy iego ſtworzenim/ ſtworzeni przez Chryſtuſa JEzuſa ná dobre vczynki/ ktore Pan Bog ná-gotował/ábyſmy w nich chodzili. Przetoż tedy pámietaycie/ żeśćie y wy niegdy byli Pogány w ćiele / ktorzyśćie bywáli zwáni nieobrzezáńcy/ od onego nieobrzezánia ktore zową ná ćiele/reką vczynione ktorzyśćie byli ná on czás bez Chryſtuſa/odłączeni od towárzyſtwá Izráelowego/y gośćmi w teſtámenćiech/ nie máiąc obiecáney nádźieie/ y bez Bogá ná tym świe-ćie. Ale teraz w Chryſtuśie JEzuśie/wy ktorzyśćie niekiedy byli dáleko/ ſtáliśćie ſie blizko przez Krew Chryſtuſową. Abowiem on ieſt pokoiem náßym/ ktory vczynił z obu iedno: á rozwáliwßy śćiánę śrzednią/ ktora dźieliłá nas/y odiawßy nieprzyiaźń ćiáłem ſwoim/Zakon ſtárego przyka-zánia vſtáwámi wyniſzczył/ áby dwoy lud zbudował w ſamym ſobie/zá iednego nowég człowieká/vczyniwßy pokoy: á żeby z Bogiem poiednał obu w iednym ćiele przez krzyż/ zámordowawßy nieprzyiaźń w ſamym ſobie. A przyßedßy opowiádał pokoy wam ktorzyśćie byli dáleko/ y po-koy tym ktorzy byli blizko. Abowiem przezeń mamy przyſtep oboy / w ie-dnym duchu do Oycá.

5. ✗ 2.

☞ A ták iuż nie ieſteśćie gośćie áni przychodniowie/ ále ieſteśćie mieß-czánie świetych / y domacy BOży/ zbudowáni ná fundámenćie Apoſtol-ſkim/y Prorockim/ tym ſamym nawyżßym węgielnym kámieniem Jezuſem Chryſtuſem. Ná ktorym wßelkie budowánie wywiedzione/rośćie w ko-śćioł świety w Pánie. Ná ktorym y wy ſpołecznie ſie budujecie/przybyt kiem Bożym w Duchu świetym. ☜

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

Kápit: 3.

§ Páweł świety miał oſobną łáſkę Pogánom Ewán-gelią kázáć ku oświeceniu ich.

Dla tey rzeczy ia Páweł więzień Chryſtuſa JE-zuſa/zá was Pogány: ieśliśćie też ſłyßeli o ßáffunku łáſki Bo-zey ktora mi ieſt daná miedzy wámi/ iż według obiáwienia o-znaymioná mi ieſt táiemnicá/ ákom wyżßey krotce nápiſał/ iáko możećie wyrozumieć czytáiąc/báczność moie w poſłudze Chryſtuſowey/ktora nie ieſt obiáwioná w inych narodźiech ſynom ludzkim/ iáko teraz obiáwiono ieſt świetym Apoſtołom iego y Prorokom w Duchu/że też y Pogáni máią

1 2 3 4 5 6

być

być społecznemi dziedzicámi/y społecznym ciáłem/ y społecznemi vcześni-
7 ki obietnice iego/ w Chrystusie Jezusie przez Ewángelia / ktorey stałem
sie ia służebnikiem/według dáru łáski Bożey/ktora mi iest daná/ według
8 spráwy mocy iego. Mnie záprawdę namnieyszemu ze wszystkich świe-
tych daná iest tá łáská/ábych opowiádał miedzy Pogány/nie dostepne bo-
9 gáctwá Chrystusowe/izebych oświecał wszystki y obiáśniał/ktoryby był
száffunek táiemnice skrytey od wiekow w BOdze / ktory wszystki rzeczy
10 stworzył przez JEzusá Chrystusá/áby byłá obiáwioná kśiestwam y mo-
11 cam w niebiesiech/przez kościoł rozmáita mądrość Boża/według zámie-
12 rzenia wiekow/ktore vczynił w Chrystusie Jezusie Pánie nászym. Przez
ktorego mamy duffánie/y przystep śmielszy przez wiárę iego.
13 ☞ Przetoż proszę żebyście nie vstawáli w vćiskách moich dla was/
14 ktore są chwałą wászą. Dla tegō tedy klękam ná swe kolaná do Oycá Pá-
15 ná nászego JEzu Chrystá/ z ktorego wszelkie oycowstwo ná niebie y ná
16 ziemi bywa miánowano/áby wam dał podług bogactw chwały swoiey
moc / żebyśćie byli posileni przez Duchá iego ná wnetrznym człowiecze/
17 áby chrystus mieszkał przez wiárę w sercách wászych/byśćie byli w miło-
18 śći vkorzenieni/ y vgruntowáni/ żebyśćie mogli ze wszystkiemi świetemi
poiąć á zrozumieć ktora iest szerokość y długość/ y wysokość y głebokość
19 mogli też wiedźieć miłość Chrystusowę ktora przechodźi vmieietność/
20 á żebyśćie byli nápełnieni we wszelką zupełność BOżą. A onemu ktory
mocen iest wszystko czynić/dáleko wiecey niżli prosimy álbo rozumiemy/
21 według mocy ktora okazuie w nas/ temu chwałá w kośćiele/ y w Chry-
stusie JEzusie/ná wszystki rodzáie/wieku wiekow. AMEN ☜

Sup:1. ✗ 19. — 1 Cor:15 ✗ 9. — Rōa:16. ✗ 25 — Rōa:16 ✗ 27

Kápit : 4.

¶ Kośćioł ćiáłu człowieczemu przypodoban v rozności a członkow okrá-
szon/o iedności/y obyczáiow poczesność ma prácowáć.

1 A Ták proszę was / ia więzień w Pánie / ábyśćie
przystoynie chodźili w powołániu tym w ktorymeśćie powo-
2 łáni/ ze wszeláką pokorą/ y z ćichośćią / z ćierpliwośćią / ieden
3 drugiego znosząc w miłośći/ pilni będąc ábyśćie záchowáli iedność du-
4 chá w zwiąsce pokoiu. Jedno ćiáło/ y ieden duch/ iáko y wezwáni iesteś-
5 ćie w iedney nádźiei powołánia wászego. Jeden PAN/iedná wiárá/ie-
6 den krzest/ieden Bog y Oćiec wszystkich/ ktory iest nád wszystkimi/y przez
wszystki/y we wszystkich nas. ☜
7 ☞ Ale káżdemu z nas/ daná iest łáská według miáry obdárowánia
8 Chrystusowego. Przetoż mowi : Wstąpiwszy ná wysokość/wiodł poi-
9 máne ietce/dał dáry ludźiom. A to (co powiáda) iż wstąpił/co inszego
10 iest/iedno iż też y zstąpił pierwey do nanizszych kráin źiemie? Kthory z-
stąpił tenże iest/ y ktory wstąpił nád wszystki Niebiosá/ áby nápełnił w-
11 szytkie rzeczy. Y onże dał/iedne Apostołmi/drugie Prorokí/drugie Ewán
12 gelistámi/drugie pásterzmi y Doktormi/ku doskonániu świetych/ná vczy-
13 nek posługowánia/ku zbudowániu ćiáłá Chrystusowego/ážbyśmy zábie-
żeli wszyscy w iedność wiáry/y vznánia Syná BOżego/w doskonáłego
14 meżá/w miárę lat zupełnośći Chrystusowey/ ☞ ábyśmy iuż nie byli má
łemi cholebiąc sie/ y żebyśmy sie nie dáli vnośić wszelákiemu wiátrowi
náuki/we złośći ludzkiey/y w chytrośći ku záwiedźieniu w błąd. Ale prá
15 wdę spráwuiąc w miłośći/ ábyśmy rośli w nim ná wszystkich rzeczách/
16 ktory iest głowá Chrystus / z ktorego wszystko ćiáło spoione y splećione
przez wszytki stáwy posługowánia/ według spráwy w miárę káżdego
członká/

Phili: 1. ✗ 27. — Colo:1 ✗ 10 — 1.Tei:2. ✗ 12 & 4. ✗ 1. — Rōa:12 ✗ 10 — 1 Cor:7 ✗ 13 — Mala:2 ✗ 10 — Deu:4. ✗ 35. — Rōa:12. ✗ 3. — 1 Co:12 ✗ 11 — 2 Co:10 ✗ 13 — Psa:67. ✗ 19. — 1 Co:12 ✗ 28 — Zach:8 ✗ 16

członká/ czyni pomnożenie ćiáłá ku zbudowániu swemu w miłośći. To 17
tedy powiádam y świadczę w Pánie/ żebyśćie iuż ták więcey nie chodźi-
li/ iáko chodzą Pogáni w márnośći zmysłu swego/ máiąc vwikłány ćie- 18
mnośćiámi rozum/ oddaleni od żywotá BOżego przez nieumieiętność
ktora w nich iest/ dla záślepienia sercá ich/ ktorzy rospaczáiąc/ wydáli się 19
sámi ná niewstydliwość/ ná czynienie wszelákiey nieczystośći/ y ná łákom-
stwo. Ale wy nie tákeśćie się náuczyli Chrystusá/ ieśliżeśćie go słucháli/ 20
y iesliśćie w nim náuczeni/ iáko iest prawdá w Chrystusie Jezusie/ áby- 21
śćie z siebie złożyli według pierwszego postępku stárego człowieká/ ktory 22
się psuie według żądzy obłędliwych. ☞

☞ Ale odnowćie się duchem rozumu wászego/ á oblecżćie się w nowego 23
człowieká/ ktory według BOgá stworzon iest w spráwiedliwośći/ y ś- 24
wiątośći prawdy. A dla tego/ złożywszy kłámstwo/ mow káżdy prawdę 25
z bliźnim swoim/ bo iesteśmy społecznemi członkámi. Gniewayćie się á nie 26
grzeszćie. Słońce niech nie záchodźi ná rozgniewánie wásze. Nie dayćie 27
mieyscá Dyabłowi. Kto krádł/ iuż niechay nie krádnie: á owszem więcey 28
niechay robi/ spráwuiąc rękomá swemi co dobrego iest/ áby miał skądby
vżyczył temu ktory potrzebuie. ☞ Zadna zła mowá z vst wászych nie- 29
chay nie wychodźi/ ále ieśli ktora iest dobra/ ku zbudowániu wiáry/ áby dá-
łá łáskę tym co słucháią. A nie záśmucayćie duchá świętego Bożego/ kto- 30
rymeśćie náznáczeni w dźień odkupienia. Wszelka gorzkliwość/ y gniew/ 31
y nienayźrzenie/ y wołánie/ y bluźnienie niech będźie odięto od was ze w-
szelką złośćią. Bądźcież tedy zobopolnie dobrotliwi/ miłośierni/ odpusz- 32
czáiąc sobie wespołek/ iáko y BOG w Chrystusie odpuśćił wam.

Rõa: 1. ✗ 9. — 1 Pet: 4. ✗ 3. — Rõa: 1. ✗ 21. — Colo: 3. ✗ 8. — Heb: 12 ✗ 1. — 1 Petr: 4 ✗ 2 — Rõa: 6. ✗ 4. & 12. ✗ 2. — Col: 3. ✗ 12. — 1 Pet: 2. ✗ 1. — Zach: 8 ✗ 16 — Psal: 4. ✗ 5. — Iacob: 4 ✗ 7. — Colo: 3. ✗ 12.

Kápit: 5.

¶ Ktorzy łáski Chrystusowey żądáią/ máią się wystrzegáć grzechow ćielesnych/ obżárstwá/ nieczystośći/ y przyczyn ich/ w małżeństwie też rządnie się spráwowáć.

Bądźćież tedy náśládowcy Bożymi/ iáko synowie 1
namilszy/ á chodźćie w miłośći/ ták iáko y Chrystus vmiłował 2
nas/ y wydał się sam dla nas/ obiátę y ofiárę Bogu ku wdźię-
czney woniey. Ale nieczystotá/ y wszelkie plugástwo/ álbo też łákomstwo/ 3
niech nie będźie áni pomienione miedzy wámi/ ták iáko przystoi świętym:
álbo nieucżćiwość/ álbo głupia rozmowá/ álbo szyderstwo/ ktore nie k rze- 4
czy/ ále owszem dźięk czynienie. Bo to wiedźćie á rozumieyćie/ żeć żaden 5
psotliwy/ álbo nieczysty/ álbo łákomy/ co iest báłwochwálstwo/ nie ma
dźiedźictwá w Krolestwie Chrystusowym y Bożym. Niech was żaden 6
nie zwodźi prożnemi namowámi/ boć dla tego przyszedł gniew Boży ná
syny niedowiárstwá. Nie stawayćież się tedy vczestnikámi ich. Bo byli- 7
śćie też niekiedy ćiemnośćiámi/ ále teraz świátłośćią w Pánie/ chodźćież 8
tedy iáko synowie świátłośći/ boć owoc świátłośći należyć we wszelkiey 9
dobroći/ y spráwiedliwośći/ y w prawdźie. ☞ Probuiąc coby się nale- 10
piey podobáło Bogu/ á nie bądźćie vczesniki vczynkow ćiemnośći nic nie- 11
vżytecznych/ ále ie ráczey karzćie. Abowiem co się od nich dźieie w táyno- 12
śći/ nie vczćiwa rzecz y powiádáć. Ale wszytkie rzeczy ktore bywáią oznay 13
mione/ od świátłośći bywáią obiáwione: bo wszystko co się wyiawia/
świátłośćią iest. Przetoż mowi: Wstań ktory śpisz/ á powstań z vmár- 14
łych/ y oświeći ćię Chrystus.

☞ Pátrzćież tedy Brácia/ iákobyśćie opátrznie chodźili/ nie iákoby nie- 15
mądrzy/ ále iáko mądrzy/ odkupuiąc czás/ bo dni są złe. A przeto nie bądźćie 16
nierostropnemi/ ále bądźćie rozumieiący ktoraby byłá wola Boża. A nie- 17

Ioã: 13. ✗ 34. & 15. ✗ 12. — 1 Ioã: 4. ✗ 13 — Colo: 3. ✗ 5. — Mat: 24 ✗ 4. — Marc: 13 ✗ 5. — Luc: 21. ✗ 8. — Colo: 2. ✗ 18 — 2 Tes: 2. ✗ 3. — Colo: 4. ✗ 5. — Rõa: 12. ✗ 2.

18 vpijayćie ſię winem/ w ktorym ieſt nieczyſtotá/ ále bądźcie nápełnieni du-
19 chem świętym/ rozmawiáiąc sámi zſobą w pſalmiech/ w himnách/ y w pio
ſnkách duchownych/ śpiewáiąc y gráiąc w ſercách wáſzych pánu/ záwżdy
20 dzięki wzdawáiąc zá wſzyſtkie rzeczy/ w imię Páná náſzego Jezu Chry-
21 ſtá Bogu y Oycu/ będąc poddáni ieden drugiemu w boiáźni Chryſtuſo-
22 wey. ☞ Niewiáſty niech będą poddáne mężom ſwoim/ ták iáko Pánu:
23 bo mąż ieſt niewieśćie głową/ ták iáko Chryſtus głową ieſt kośćiołowi.
24 On ieſt Zbáwićiel ćiáłá iego. Jáko tedy kośćioł poddan ieſt Chryſtuſo-
25 wi/ ták też y niewiáſty/ niech będą mężom ſwoim we wſzyſtkim. Mężo-
wie miłuyćie żony wáſze/ iáko y Chryſtus vmiłowáł kośćioł/ y wydał ſię
26 ſam zań/ áby gi poświęćił/ omywſzy gi omyćiem wody w słowie żywotá/
27 áby on ſam ſobie wyſtáwił kośćioł chwálebny/ ktoryby nie miał ſzwedry/
álbo zmárſzku/ álbo co tákowego/ ále áby był święty y niepokalány.
28 Tákże też y mężowie máią miłowáć żony ſwoie/ ták iáko ćiáłá ſwoie. Kto
29 miłuie żonę ſwoię/ ſam śiebie miłuie. Boć wżdy żaden niemiał nigdy ćiá-
łá ſwego w nienawiśći/ ále ie karmi y chowa/ ták iáko y Chryſtus ſwoy
30 kośćioł. Bo ieſteſmy ćiáłá iego członkámi/ z ćiáłá iego/ y z kośći iego. ☧
31 dla tego opuśći człowiek oycá y mátkę ſwoię/ á będźie ſię trzymał żony
32 ſwoiey/ y będą dwá w iednym ćiele. Sákráment to wielki ieſt/ ále to po-
33 wiádam w Chryſtuśie y w kośćiele. Wſzákże iednák y wy z oſobná ká-
żdy miłuy żonę ſwą iáko ſam śiebie/ á żoná lepák niech ſię boi mężá ſwego.

Kapit: 6.

Jáko ſynowie z rodźicámi/ rodźicowie z ſyny/ pánowie z ſługámi/ ſłudzy z pány ſwemi máią ſię obchodźić/ y poſpolićie wſzyſcy iáko ſię w cnotách obieráć.

1 Synowie/ bądźćie poſłuſzni rodźicom wáſzym w pá-
2 nie/ boć to ieſt rzecz ſpráwiedliwa. Czći oycá ſwego y mátkę
3 ſwoię (toć ieſt pierwſze przykazánie w obietnicy) ábyć dobrze
4 było/ á żebyś był długowiecznym ná ziemi. A wy też oycowie/ nie pobu-
dzayćie ku gniewowi ſynow wáſzych/ ále ie wychowayćie w groźie/ y w
5 kárnośći Páńſkiey. Słudzy bądźćie poſłuſzni Pánow ſwych ćieleſnych/
z boiáźnią y z ſtráchem w vprzeymośći ſercá wáſzego/ iáko Chryſtuſowi/
6 nie ſłużąc thylko ná oko/ iákoby ludźiom ſię podobáiąc/ ále iáko ſłudzy
7 Chryſtuſowi/ czyniąc wolą Bożą z chući/ ſłużąc z dobrą wolą/ iáko pánu/
8 á nie iáko ludźiom. Wiedząc to/ iż káżdy cokolwiek dobreğ vczyni/ to we-
9 źmie od Páná/ bądź ſługá/ bądź wolny. A wy też pánowie/ tákże im thez
czyńćie/ opuſzczáiąc groźby: wiedząc to/ że ták ich iáko y wáſz Pan ieſt w
niebieśiech: á niemáſz v niego brákowánia w perſonách.
10 ☞ Ná oſtátek brácia/ pośilayćie ſię w Pánie/ y w możnośći mocy iego.
11 Obleczćie ſię we zbroię Bożą/ ábyśćie mogli ſię záſtáwić zdrádliwym
12 naiázdom Dyabelſkim. Boć nie ieſtći nam boiowánie przećiwko ćiáłu y
krwi/ ále przećiwko kśiążętom y mocam/ náprzećiwko rządźcam świátá
tych ćiemnośći/ náprzećiwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu.
13 Przeto weźmićie ná śię zbroię Bożą/ żebyśćie ſię mogli ſprzećiwić w dźień
14 zły/ y we wſzyſtkich rzeczách doſkonáli ſtáć. A ták ſtoyćie przepáſawſzy
15 biodrá wáſze w prawdźie/ y obleczeni w páncerz ſpráwiedliwośći/ y má-
16 iąc boty ná nogách/ w przygotowániu Ewángeliey pokoiu. We wſzyſt-
kich rzeczách biorąc tarczą wiáry/ ktorąbyśćie mogli wſzyſtkie ſtrzały o-
17 gniſte nagorſzego nieprzyiaćielá vgáśić. Weźmićie też helm zbáwienia/
18 y miecz duchowny/ ktory ieſt słowo Boże. ☞ Przez wſzeláką modlitwę
y prozbę/ modląc ſię ná káżdy czás w duchu/ y w nimże czuiąc ze wſzelką
pilnośćią/

1 Teſ: 4 ✗ 3.
Gen: 3 ✗ 16
Col: 3 ✗ 18.
1 Pet: 3 ✗ 1.
1 Cor: 11 ✗ 3
Col: 3 ✗ 19.
Gen: 2 ✗ 24.
Math: 19 ✗ 5
Mar: 10 ✗ 7.
1 Cor: 6 ✗ 16.
Col: 3. ✗ 20.
Exo: 20 ✗ 12
Deu: 5. ✗ 16
Eccl: 3. ✗ 9. & 7. ✗ 29.
Mat: 15. ✗ 4.
Mar: 7 ✗ 10.
Col: 3 ✗ 22.
Tit: 2 ✗ 9.
1 Pet 2 ✗ 18.
Deu: 10 ✗ 17
2 Par: 19 ✗ 17
Iob 34 ✗ 19
Sapi: 6. ✗ 8.
Eccl: 35 ✗ 15
Rōa: 1. & 2. ✗ 11.
Gala: 2. ✗ 6.
Col: 3. ✗ 25.
Act: 10 ✗ 34
1 Pet: 1 ✗ 17.
Eſa: 59 ✗ 17.
1 Teſ: 5. ✗ 8.
Luc: 18. ✗ 1.
Col: 4. ✗ 2.

pilnościa/y ná modlitwie zá wßytkie świete/y zá mnie/ áby mi byłá dá- 19
2 Tes: 3. b 1. ná mowá / gdy swe vstá otworze z śmiáłościa / ábym oznáymić mogł tá-
iemnice Ewángeliey/dla ktorey ieſtem poſłem w tym łáncuchu/żebym w 20
nim śmiał/ták iáko mi potrzebá mowić. A żebyście y wy wiedzieli co ſie 21
około mnie dzieie/cobym czynił: wßytko wam oznaymi Tychikus namił-
ßy brát/y wierny ſłużebnik w Pánie/ktoregom poſłał do was náto/áby- 22
ście ſie dowiedzieli co ſie około nas dzieie/á żeby pocießył ſercá wáße. Po
koy bráciey y miłość z wiára od BOGA Oycá náßego / y Páná JEzu 23
Chryſtá. Łáſká ze wßyſtkiemi ktorzy miłuia Páná náßego JE- 24
zuſá Chryſtuſá w nieſkázitelności/ AMEN.

☞ Nápiſan ieſt z Rzymu do Effezow przez Tychiká.

Argument Epiſtoly do Filippenſow.

Filipenſowie ſa Mácedończykowie/ci przyiawßy słowo prawdy/ trwáli w wierze/ áni przyieli fáłßywych Apoſtołow. Te zálecá Apoſtoł/ piße do nich z Rzymu z ćiemnice/przez Epáffrodytá.

List Swietego Páwłá Apoſtołá do Filippenſow.

Kápit: I.

¶ Dziekuie BOGV z dobrodźieyſtw Filippenſom dánych/oznáymuie im ſwoie wiezie-nie/y miłość ktora miał do nich/nápomina ku znoßeniu rzeczy przećiwnych.

Páwel y Tymoteuß ſłudzy Jezuſá Chryſtuſá: wßytkim świetym w Chryſtuśie JEzuśie/ ktorzy ſa w mieście Filippis z Biſkupy y z Dyakony. Łáſká wam y pokoy od Bogá Oycá náßego/y Páná JEzu Chryſtá. Dziekuie BOgu moiemu w káżdym wſpomnieniu was/ záwżdy we wßyſtkich modlitwách moich/ zá was zá wßyſtkie/ z rádośćia proſbe czyniac zá wáße ſpołeczność w Ewángeliey Chryſtuſowey od pierwßego dniá áż dotychmiaſt. 1 2 3 4 5

☞ Máiac o tym nádźieie/że ten ktory w was poczał dobry vczynek/do- 6
kona áż do dniá Chryſtuſá JEzuſá/iáko mi to przyſtuſa rozumieć o was 7
wßytkich/przeto że was mam w ſercu/y w wiezieniu moim/y w obronie/
y w potwierdzeniu Ewángeliey/ ábyśćie byli wy wßyſcy towárzyßmi
rádości moiey. Bo świádek mi tego BOg/iáko tego żadam ábyście wy 8
wßyſcy byli we wnetrznościách JEzu CHRyſtuſowych. Y oto proße/ 9
áby miłość wáßá wiecey á wiecey obfitowáłá w wßelkiey vmieietności
y we wßelkim wyrozumieniu / żebyście vkuſili lepßych rzeczy/ żebyście 10
byli ßczeremi / y bez obráżenia w dźień Chryſtuſow/ nápełnieni owocu 11
ſpráwiedliwości przez Jezuſá Chryſtuſá/ku czći y ku chwale Bożey. ☜
Ale chce brácia ábyście to wiedzieli/ że te rzeczy ktore ſie około mnie dzie- 12
ia/ przyßły ku wietßemu pożytkowi EWángeliey/ták iż wiezienie moie 13
dla Chryſtuſá iáwnie ſie ſtáło po wßytkim Rátußu/y wßedy indzie/ták

iż wiele

14 iż wiele Bráciey w Pánie / duffáiacy w więzieniu moim / thym więcey śmieli krom boiáźni słowo Boże mowić. Niektorzy tedy dla zazdrości y 15 sporu / á drudzy też dla dobrey woley Krystusá opowiádáią. Niektorzy też 16 z miłości / wiedząc żem ku obronie Ewángeliey postánowion iest. A dru- 17 dzy też z vporu Chrystusá opowiádáią nie z vprzeymego sercá / máiąc zá 18 to / żeby mieli przydáć vćisku więzieniu moiemu. Ale co ná tym? By iedno ktorymkolwiek obyczáiem / choć zá iákim powodem / choć też zá prawdą 19 Chrystus był opowiádan / y z tegom rad / ále y będę rad. Bo to wiem że mi to wynidźie ku zbáwieniu / zá wászą modlitwą / y zá dodawániem Du- 20 chá JEzu Chrystusowego / według oczekawánia y nádźieie moiey: ábo- wiem w niczym nie będę pohánbion / ále we wszystkim duffániu / iáko pier- wey záwżdy / ták y teraz będźie vwielbion Chrystus w ćiele moim / choćia 21 przez żywot / choćia przez śmierć. Bo mnie być żywym Chrystus iest / á 22 vmrzeć zysk. Co iesliby żyć w ćiele (przyszło) to by mi było vżytkiem v- 23 czynku / ále cobym miał obráć niewiem. Bo mię te dwie rzeczy śćiskáią / że 24 żądam rozstáć się á być z Chrystusem / co dáleko lepsza rzecz iest: á mieszkáć 25 zás w ćiele / potrzebá tego więcey dla was. A o tym nádźieię máiąc / wiem iż będę trwał / á zostánę wam wszystkim ku pomnożeniu wászemu / y rádo- 26 śći wiáry / áby rádowánie wásze obfitowáło w Chrystuśie Jezuśie we 27 mnie / przez moie przyszćie zás do was. Tylko się iedno spráwuyćie iáko przystoi Ewángeliey Chrystusowey / że choćiabym do was przyszedł / y o- glądał was / choć też będąc nie obecnym / słyszałbym o was iż stoićie w ie- dnym duchu / w iedney woley / pospołu prácuiąc w wierze Ewángeliey / á 28 nie lękayćie się w niczym przećiwnikow wászych / ktora im iest przyczyná 29 ku zátráceniu / á wam ku zbáwieniu / á to od Bogá: bo wam iest dano dá- rem dla Chrystusá / nie tylko żebyśćie weń wierzyli / ále żebyśćie też zań y 30 ćierpieli / toż potykánie máiąc ktoreśćie y widźieli we mnie / y teraz słyszy- ćie o mnie.

Eph: 4. ✗ [illegible] Col: 1. ✗ 10. 1 Tes: 2. ✗ 12.

Kápit: 2.

§ Vczy Filipensy iedności wiáry / práwey pokory / y wszelkiey świątośći / przykłádem Chrystusowym. Y inne ele / áby ie więcey náuczáli.

1 JEsli tedy iest ktore poćieszenie w Chrystuśie / iesli ktora poćiechá miłośći / iesli ktore towárzystwo Duchá / iesli 2 ktore wnętrznośći miłośierdźia nápełńćie rádość moię / ábyśćie 3 toż rozumieli / też miłość máiąc / iedney woley / toż rozumieiąc / nic z vporu / áni dla márney chwały / ále w pokorze / ieden drugiego zacnieyszym nád się 4 máiąc: nie pátrząc káżdy coby było swego / ále coby y drugich:

2 Cor: 10. ✗ [illegible] & 3. ✗ 5.

5 ☞ Bo to o sobie też czuyćie / co y o Krystuśie Jezuśie / ktory będąc w po- 6 stáći Bożey / zá drapiestwo tego nie poczytał być się rownym Bogu / ále się 7 sam wyniszczył: postáć służebniczą przyiąwszy / stał się ná podobieństwo 8 ludźi / y w postáwie náleziony iáko człowiek. Poniżył się sam / stał się posłu- 9 szny áż do śmierći / á do śmierći krzyżowey. Przetoż też y Bog wywyższył 10 go / y dárował mu Imię ktore iest nád wszelkie imię / żeby ná Imię JEzu- 11 sowe wszelkie koláno klękáło / niebieskich / ziemskich / y piekielnych / y wszelá- ki iezyk áby wyznawał / iż Pan JEzus Chrystus iest w chwale BOgá 12 Oycá. ☜ A tákże namileysy Bráćia moi (iákośćie záwsze byli posłu- szni) nie tylko przed memi oczymá / ále dáleko więcey teraz w niebytnośći 13 moiey / z boiáźnią y z stráchem spráwuyćie zbáwienie wásze. Boć PAN / Bogći iest ktory w was spráwuie / y chcenie / y dokonánie / wedle swey do- 14 brey woley. A wszystkie rzeczy spráwuyćie bez szemránia / y bez spierániá:

Heb: 2. ✗ 9. Esai: 45. ✗ 25. Rom: 14. ✗ 11. 1 Pet: 4. ✗ 19.

ábyśćie byli krom skárgi/ y prośći synowie BOży / bez przygány w pośrzodku narodu złego y przewrotnego/miedzy ktoremi świećićie iáko pochodnie ná świećie/ záchowáiąc słowo żywotá ku chwale moiey w dźień Chrystusow/ iżem nie po prożnicy biegał/ ánim prożno robił. A choćbym był ofiárowan/ nád ofiárą y posługą wiáry wászey/ ráduię śie/ y pospołu śie wesele z wámi wszystkiemi. Ale y wy z tego śie weselćie/ á ráduyćie mi śie z tego. A mam nádźieię w Pánie JEzuśie/ że w rychle poślę Tymoteuszá do was/żebym y ia był dobrey myśli dowiedźiawszy śie tych rzeczy ktore śie z wámi dźieią. Bo żadnego nie mam ták iednomyślnego/ktoryby vprzeymą chućią stárał śie o was. Boć wszyscy co iest swego szukáią/nie co JEzu Chrystusowo. A doświadczenie tego bierzćie/żeć iáko syn oycu/posługował mi w Ewángeliey. Tegoż tedy mam nádźieię/że poślę do was iáko skoro obaczę co śie zemną dźiać będźie. A mam to duffánie w Pánie/że y sam przyidę do was w rychle. A miałem to zá rzecz potrzebną/ ábym do was posłał Epáfrodyte brátá/y pomocniká/y spolnego rycerzá mego/ á wászego Apostołá/y służebniká w potrzebách moich: bo was wszystkie chćiał widźieć/y frásował śie z tego żeśćie słyszeli o nim żeby był niemocen/ á iednák chorował ná śmierć/ ále śie Bog zmiłował nád nim/ á nie tylko nád nim/ ále też y nádemną/ ábym smutku ná smutek nie miał. Tym tedy spiesznieу posłałem go/ ábyśćie śie zás rozrádowáli vyrzawszy go/á ia bym też był bez frásunku. Przyimićież go tedy z wszelką rádośćią w Pánie/ á tákowe mieyćie w poczćiwośći. Boć ná spráwie Chrystusowey/ áż do śmierći był przystąpił / wydawáiąc duszę swoię / áby wypełnił to czego wam niedostawáło ku moiey posłudze.

Acts 16. ℣ 1. (margin, v. 19) · 1 Cor. 10 ℣ 24 · 13. ℣ 5. (margin, v. 21)

15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Kápit: 3.

¶ Vkázuie stárego Zakonu vstánie/słowem y przykłádem swym námawia Filippenczyki by go násládowáli.

Nrzytym Brácia moi / ráduyćie śie w Pánie. 1 Jednákie rzeczy wam pisáć mnieć nie ćiężko/á wam też potrzebno. Obaczćie psy/obaczćie złe robotniki/ obaczćie porzezánie. 2 Boć my iesteśmy obrzezánie/ ktorzy duchem służymy BOgu / á chlubimy 3 śie w Chrystuśie JEzuśie/ á nie w ćiele duffánie máiąc/ ácz ia też mam 4 duffánie w ćiele. Jeśli kto inny zda śie duffáć w ćiele/tedy ia wiecey/ktorym obrzezan ośmego dniá/z narodu Jzráelskiego/z pokolenia Beniámin/ 5 Zydowin z żydowinow/według Zakonu tedym Fáryzeusz/według záwistney miłośći/tedym prześládował kośćioł Boży/według spráwiedliwo- 6 śći ktora w zákonie iest/tedym śie záchował bez poskárżenia. Ale ktore rzeczy mi były zyskiem/ tem poczytał sobie dla Chrystusá szkodą. Wszákże 7 8 iednák wszystkie rzeczy inne być vtrátą/ dla przewysokiey vmieietnośći JEzu Chrystá Páná mego/dla ktoregom ia wszystkie rzeczy poczytałem być szkodą/y mam sobie zá gnoy/ábym tylko Chrystusá pozyskał/ ážebym 9 był nálezion w nim nie máiąc swey spráwiedliwośći/ktora z Zakonu iest ále one ktora iest z wiáry JEzusá Chrystusá/ ktora z BOgá iest spráwiedliwość w wierze/ ku iego poznániu/ y mocy zmartwychwstánia iego/ y 10 towárzystwo męki iego/ przypodobawszy śie śmierći iego/ owabym iáko 11 dobieżał ku powstániu/ktore iest z martwych. Nie żebym iuż wźiął/álbo 12 iuż był doskonáłym/ ále bieżę zá nim/ owabym iáko dobieżał/ iákom też dobieżány iest od Chrystusá JEzusá. Brácia/ iać o sobie nie rozumiem 13 żebym dobieżał. Jedno tylko/że te rzeczy ktore zá mną są zápámietáwáiąc/ á do tych śie rzeczy ćiągnąc ktore są przedemną/bieżę do pewnego celu/do 14 zapłáty

2 Cor. 11 ℣ 22 · Act. 23. ℣ 6. (margin, v. 5–6)

zapłáty zwierzchniego powołánia BOżego w Chrystusie JEzusie. A
15 ták ktorzysmykolwie doskonáłemi to rozumieymy: á iesli co ináczey rozu-
16 miecie/y to wam BOG obiáwił. A wszákoż do czegosmy przyszli/ żeby-
smy iedno rozumieli/y w teyże regule trwaymy.
17 ☞ Brácia bądźcie násládowcy memi/á pilnuycie tych ktorzy ták chodzą
18 iáko macie kształt od nas. Boć wiele ich chodzi/o ktorychem wam często po
wiádał / á teraz y z płáczem powiádam/ nieprzyiacieleć krzyżá Chrystu-
19 sowego/ktorych koniec zátrácenie/ ktorych Bogiem iest brzuch: y chwałá
20 w zelżywości ich/ktorzy ziemskie rzeczy rozumieią. Aleć násze obcowánie
iestći w niebie/skąd też Zbáwicielá czekamy Páná nászego Jezu Chrystá/
21 ktory odnowi ciáło poniżenia nászego/ przypodobáne ciáłu iásności swo-
iey/ według spráwy mocy swoiey / ktora też może podłożyć sobie wszystki
rzeczy.

Rōa. 16 ℣ 17

Kápit: 4.

¶ Potwierdza ie w ćierpliwośći/nápomina ku duchownemu
weśćiu/y ku trwániu w dobrym.

1 A Ták brácia moi namileyszy/y bárzo pożądáni rá-
dość moiá / y koroná moiá / stoyćieſz ták w Pánie namileyszy.
2 Euodyey proszę/y Syntychy żądam/áby iednostáynie rozumie-
3 li w Pánie. Proszę też y ćiebie rodzony towárzyszu/ pomagay tym ktorzy
zemną robili w Ewángeliey z Klimuntem/y z drugimi pomocniki memi/
ktorych imioná są w księgách żywotá. ☜
4 ☞ Ráduyćie sie záwżdy w PANie/ y powtore mowie ráduyćie sie.
5 Mierność wászá niech będzie świádoma wszystkim ludziom / boć PAN
6 blisko iest. Nic sie nie trosczćie / ále we wszelkiey modlitwie y żądániu/
7 z dziekowániem/prosby wásze niech sie stáną znáiome v BOgá. A pokoy
Boży/ktory przechodzi wszelki zmysł/niech strzeże serc wászych/y rozumow
8 wászych w Chrystusie JEzusie. ☜ Ktemu też Brácia/ ktorekolwiek
rzeczy są prawdziwe/ktorekolwiek wstydliwe/ ktorekolwiek spráwiedli-
we/ktorekolwiek święte/ktorekolwiek przyiemne/ktorekolwiek poczćiwe.
9 Jesli ktora cnotá/iesli co godnego chwały/á o tym myślćie ktorychesćie sie
y náuczyli/ y ktoreśćie też przyieli/y słyszeli/ y widzieli we mnie: te rzeczy
10 czyńcie/á BOG pokoiu będzie z wámi. A iśćiemsie nie pomáłu rozrá-
dował w Pánie/żeśćie wżdy zás kiedy zákwitneli/ czuć o mnie: iákoż ie-
11 dnák czuliśćie/iedno żeśćie zátrudnieni byli. Nie mowięć tego iákoby dla
iákiego niedostátku/ bom ia iuż przywykł ná tym przestáwáć w czymem
12 iest. Vmiem y poniżonym być/ vmiem y obfitowáć/ wszedy y we wszyst-
kim iestem wpráwiony/ y násyconym być/ y łáknąć/y mieć dosyć/ y niedo-
13 státek ćierpieć. Wszystko mogę w tym ktory mie posila: wszákże iednák
14 dobrześćie vczynili/żeśćie też vżyczyli vćiskam moim. A wiećie wy sámi
15 Filipensowie/ że ná początku Ewángeliey/ gdym wyszedł z Mácedoniey
żadny kośćioł nie vczynił mi nic wzgledem (iákiego) datku álbo wźięćia
16 chybá wy sámi/bo y do Thesaloniki posłáliśćie mi byli ná mą potrzebę raz
17 y drugi. Nie szukámci datku / ále szukam owocu ktoryby obfitował ná
18 wász ráchunek. Aleć mam wszystko y obfituię / nápełnionemći iest/ wźią-
wszy to od Epáfrodythá cośćie mi posłáli/ ná wdźięczną wonią/ ofiárę
19 przyiemną/y Bogu przyiemną. A Pan Bog moy/ niechże nápełni wszelką
żądzą wászę/według bogactw swoich w chwale/w Chrystusie Jezusie.
20 A BOgu y OYcu nászemu / chwałá ná wieki wiekow/ Amen.
21 Pozdrowćie káżdego świętego w Chrystusie JEzusie. Pozdrawiáią

Rōa: 12. ℣ 1.

V ij was

was ktorzy są przy mnie bráćia. Pozdrawiáią was wszyscy Swięći/ á nawięcey ći ktorzy są z domu Cesarskiego. Laská Páná nászego JEzu Chrystá z duchem wászym/ AMEN. 22 23

☞ Nápisan iest z Rzymu przez Epáfrodytę.

Argument Epistoly S. Páwłá do Kolosensow.

Kolossensowie iáko y Láodycensowie są z Azyey/ ći tedy thez byli zwiedźieni od fálszywych Apostołow/ do ktorych nie chodźił sam Apostoł: ále ie przez List karze: ábowiem słyszeli byli słowo od Archippá/ ktory też posługowánie miedzy nimi przyiął. Przetoż Apostoł iuż związány pisze im z Effezu przez Tychyká Dyakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swiętego Páwłá Apostołá do Kolossensow.

Kápit. I.

Pozdrawia Kolossensy/ oznáymuiąc im moc Chrystusowego kazánia/ modląc sie zá nie żeby trwáli przy Ewángeliey/ á Chrystusá głowę ich mieni być/ y Stworzyćielem ktory nas ziednoczył y poiednał z BOgiem Oycem.

Páweł Apostoł JEzu Chrystusow przez wolą Bożą/ y Tymoteusz brát: świętym ktorzy są w Kolossiech/ y Bráćiey wierney w Chrystusie Jezusie. Láská wam y pokoy/ od Bogá Oycá nászego. 1 2 3
Dźiękuiemy Bogu y Oycu Páná nászego JEzusá Chrystusá/ modląc sie zá was záwsze/ gdy słyszemy o wierze wászey w Chrystusie JEzusie/ y o miłośći ktorą maćie ku wszystkim świętym/ dla oney nádźieie ktora wam odłożoná iest w niebieśiech/ o ktoreyieśćie słyszeli w słowie prawdźiwym w Ewángeliey/ ktora doszłá do was/ iáko y po wszystkim świećie iest/ y czyni vżytek/ y rośćie: ták iáko y w was od tego dniá gdyśćie naprzod vsłyszeli y poználi łáskę Bożą w prawdźie/ iákośćie sie náuczyli od Epáffry namilszego społecznego sługi nászeg/ ktory iest wiernym sługą zá was JEzu Chrystusowym/ ktory też nam oznaymił miłowánie wásze w duchu. Przetoż my ode dniá ktoregośmy to vsłyszeli. 4 5 6 7 8 9
☞ Nie przestawamy modlić sie zá was/ y żądáć żebyśćie byli nápełnieni vznánia woli iego we wszelkiey mądrośći/ y wyrozumieniu duchownym/ ábyśćie chodźili ták iáko przystoi/ ná wszystkim sie Bogu podobáiąc/ we wszelkim vczynku dobrym/ owoc dobry czyniąc/ y rosnąc w náuce Bożey/ vmocnieni we wszelkiey cnoćie/ według możney iásności iego/ we wszelkiey ćierpliwośći y nieskwápliwośći/ z rádośćią dźiękuiąc BOgu Oycu/ ktory nas godnemi spráwił ku vczesnictwu losu Swiętych we swiátłośći. Ktory nas wydárł z mocy ćiemnośći/ y przeniosł do Krolestwá Syná swoiey miłośći/ w ktorym mamy odkupienie/ y odpusczenie grzechom. ☞ Ktory iest wyobráżenie Bogá niewidomeg/ pierworodny 10 11 12 13 14 15

wszego

16 wßego stworzenia: bo w nim wßystkie rzeczy sa stworzone/ták ná niebie iáko ná ziemi rzeczy widome y niewidome: badź Tronowie/ badź Pánowánia/badź Ksiestwá/badź mocárstwá/wßytkie rzeczy przezeń y w nim
17 sa stworzone/ y on iest przed wßystkiemi/ á wßystkie rzeczy w nim zaleza.
18 Onże iest głowa ciáłá kośćiołowego ktory iest początkiem/pierworodny
19 z vmárłych/żeby był miedzy wßytkiemi zwierzchność trzymał. Bo sie po
20 dobáło BOgu/áby w nim wßelka pełność przebywáłá/iżeby przezeń po iednał wßystkie rzeczy w nim/ vspokoiwßy przez krew krzyżá iego/ ták te
21 rzeczy ktore sa ná ziemi/ iáko te ktore ná niebie. A was też ktorzyśćie niekiedy byli oddaleni/ y nieprzyiacioły vmysłem/ we złych vczynkach/ thedy
22 teraz poiednał w śmiertelnym ciele iego przez śmierć/ áby was wystá
23 wił świetemi/y czystemi/y bez wßey przygány przed nim: ieśliże trwaćie vgruntowáni w wierze á stali/ y bez porußenia w nádziei EWángeliey ktorasćie słyßeli/ktoraż opowiedano kożdemu stworzeniu ktore iedno iest
24 pod niebem/ktorey ia Paweł stałem sie służebnikiem. Ktory teraz kocham sie w mekách moich zá was/ y wypełniam te rzeczy kthorych niedostawa mekam Chrystusowym/ná ciele moim/ zá ciáło iego kthore iest Kośćioł.
25 Ktoregom sie ia stał służebnikiem/według ßáfunku Bożego ktory mi dan
26 iest miedzy wámi/ ábym nápełnił słowo BOże/ one táiemnice ktora byłá od wiekow/y od wßech rodzáiow zákryta/ále teraz obiáwioná iest świe
27 tym iego/ ktorym chćiał BOG obiáwić y oznáymić hoyność chwały tey to świątośći miedzy pogány/ktora iest Chrystus w was/ nádzieiá chwa
28 ły/ktorego my opowiádamy/ treskcac słowy wßelkiego człowieká/y náuczáiac we wßelkiey madrośći/ ábyśmy wystáwili kożdego człowieká do
29 skonáłym w Chrystusie JEzusie/o czym y prácuie/potykáiac sie według spráwy iego/ktora we mnie mocnie spráwuie.

Kápit: 2.

§ Náwroceni ku wierze/kácerzow máia sie wystrzegáć/by nie byli wwiedzieni w kácerstwá/y w chowánie Zakonu stárego przez Páná Chrystusa wypełnionego.

1 NIEBOwiem chce żebyśćie wiedźieli/ iákie stáránie mam o was/y o tych ktorzy sa w Láodycyey/y o wßystkich kto
2 rzy mie nie widźieli według ciáłá/ żeby były pociesżone sercá ich/ktemu żeby byli spráwni á zgodni w miłośći/ y ku wßelkiemu bogáctwu zá pełnośći wyrozumienia/ku vznániu táiemnice BOżey y oycowey
3 y JEzu Chrystusowey w ktorym sa skryte wßystkie skárby madrośći y
4 vmieietnośći. To dla tego mowie/żeby was żaden nie zwodźił spániáłośćia słow.
5 Bo áczem ci nieobecnym iest według ciáłá/ áleć wedle duchá iestem swámi/ ráduiac sie gdy pátrze ná wáß rzad/ y vmocnienie wiáry
6 wáßey/tey ktora iest w Chrystusie. Jákośćie tedy przyieli JEzu Chry
7 stá Páná náßego/w nimże chodźćie/wkorzenieni w nim/y vbudowáni ná nim/y ták bedac vtwierdzeni w wierze/ iákośćie sie náuczyli/ obfituiac w
8 nim w dźiek czynieniu. Pátrzaycie tego by was kto nie zwiodł Filozofia y márnym zwodzenim / według podánia ludzkiego/ podług żywiołow
9 świátá / á nie według Chrystusá. Gdyż w nim mießka wßystká zupeł
10 ność Bostwá ćielesnie/ y iesteśćie w nim nápełnieni/ ktory iest głowa wß
11 elkiego kśiestwá y mocy. W ktorym też iesteśćie y obrzezáni/ nie obrzezániem reka spráwionym/ oderznienim skorki ćielesney ná ćiele/ ále obrze
12 zániem Chrystusowym/gdyśćie snim pospołu pogrzebieni ná krzćie/w kto rymeśćie też w nim powstáli przez wiáre spráwy Bożey/ ktory go wzbu
13 dźił z vmárłych. A was gdyśćie byli vmárłemi w grzechách/ y w nieobrzezániu

Ioã. 1. ✠ 3.
1 Co. 13 ✠ 21
Apo. 1 ✠ 5.
1 Cor. 5 ✠ 3.
Ephe. 2. ✠ 1.

rzezániu ćiáłá wáſzeǵ/poſpołu z nim ożywił/ odpuśćiwſzy wam wſzyſtkie 14
grzechy/zmázawſzy on cyrográff ktory przećiwko nam był z dekretu/ktory
nam był przećiwny/y tenże zgłádził precż/ przybiwſzy gi ná krzyż/y złupi= 15
wſzy kśieſtwá y mocy/przewiodł ie śmiele/ iáwnie/ z nich zwyćieſtwo o=
trzymawſzy przez ſam śiebie. A ták niechże was żaden nie poſadza w ie= 16
dzeniu álbo w pićiu/álbo w cżeśći dniá świetego/álbo nowego mieſiacá
álbo Sobot/ ktore ſa ćieniem przyſzłych rzecży/ á ćiáło ć Chryſtuſowo. 17
Niech was żaden nie zwodzi vmyſlnie/w pokorze y nabożeńſtwie Angel= 18
Mat:24.✠ 4. ſkim/w tym cżego nie widźiał pyſznie poſtepuiac/po proznicy ſie nádymá=
iac ſmyſłem ćiáłá ſwego/á nie trzymáiac ſie głowy/z ktorey wſzyſtko ćiá= 19
ło przez ſplećienia rozlicżne y ſpoienia zrzadzone y ſpráwione/rośćie w ro=
zmnożenie BOże. Jeſliśćie tedy vmárli z Chryſtuſem/y tym żywiołam 20
tego świátá/ cżemu ſie ieſzcże iákoby ći ktorzy żywa świátu okázuiećie?
Niedotykayćie ſie/áni koſztuyćie/ áni vymuyćie rekomá ktore wſzyſtki rze= 21
cży ſa ná ſtráceniu ſamym vżywániem/ według przykazánia y náuk ludz= 22
kich/kthore wżdy máia nieiáki wzglad ná madrość/ w zbytnim nábożeń= 23
ſtwie y w pokorze/á nie ku folgowániu ćiáłu/y nie w żadney cżći ku náſy=
ceniu ćiáłá.

Kápit: 3.

§ W wierze vmocnieni nowy obycżay żyćia máia oblec/obycżáie złe y ćieleſne zwło=
cżyć/dobrych nabywáć/y z madrośćia miłość we wſzem záchowáć/iáko
ſie żony ku mężom/meżowie ku żonam/dźieći ku rodźicom/ſłu=
dzy ku pánom záchowywáć máia/vcży.

Nyeſliśćie powſtáli z Chryſtuſem/ tychże rzecży 1
ktore ſa wzgore ſzukayćie/ gdźie Chryſtus ná práwicy BOżey
śiedźi/te rzecży rozumieyćie ktore ſa wzgore/ nie ktore ná źiemi. 2
Bośćie vmárli á żywot wáſz ſkryt ieſt z Chryſtuſem w BOgu. Gdy ſie 3
tedy Chryſtus vkáże ktory ieſt żywotem wáſzym / tedy ſie y wy vkażećie 4
Ephe:5.✠ 3. z nim w chwale. ☞ Przetoż martwćie członki wáſze ktore ſa ná źiemi/ 5
niecżyſtote/plugáſtwo/ pożadliwość/zła żadza/ y łákomſtwo/ kthore ieſt
báłwochwálſtwo / dla ktorych rzecży przychadza gniew BOży ná ſyny 6
niewiernośći/w ktorycheśćie też niegdy chodźili/gdyśćie w nich żyli. Ale 7
Rōa: 6 ✠ 4. iuż teraz wyrzuććie y wy te wſzyſtkie rzecży/gniew/niechec/złość bluźnier 8
& ✠ 11. ſtwo/plugáwa mowe z vſt wáſzych. Nie kłamay ieden drugim zewlokſzy 9
Eph:4. ✠ 23. z śiebie ſtárego człowieká z vcżynkámi iego/ oblecżćie nowego/ tego ktory 10
Heb:12. ✠ 1. ſie odnawia w vznánie BOga według wyobrázenia támtego / ktory go
1 Pet: 2. ✠ 1. & 4. ✠ 2. ſtworzył/ gdźie niemáſz meſzcżyzny áni niewiáſty/Pogániná áni Zydá/o= 11
brzezánia/ y nieobrzezánia/ grubey nádźieie człowieká/ y Tátárzyná/ nie=
máſz niewolniká álbo wolnego/ále wſzyſtko we wſzyſtkich Chryſtus.
☞ Oblecżćie ſie tedy iáko wybráni Boży/świeći y vmiłowáni/ we wn= 12
Ephe:5.✠ 11 netrznośći miłoſierdzia/w dobrotliwość/w pokore/w mierność/ w ćier=
pliwość/ćierpiac ſie zobopolnie/ y odpuſzcżáiac ieden drugiemu/ ieſli kto 13
ma ná kogo iáka ſkárge/ iáko y Pan odpuśćił wam/ ták y wy też odpuſz=
cżayćie. A náde wſzyſtkie rzecży te mieyćie w ſobie/miłość ktora ieſt zwia= 14
ſka doſkonáłośći/ á pokoy Chryſtuſow niech ſie kocha w ſercách wáſzych/ 15
ná kthory pokoy ieſteśćie powołáni w iednym ćiele/ á badźćie wdźiecżni.
Słowo Chryſtuſowo niech w was mieſzka obfićie/we wſzelkiey madroś= 16
ći náucżáiac y nápomináiac ſie ſami Pſalmy/Himnámi/duchownemi pio=
1 Co:10 ✠ 31 ſnkámi wdźiecżnie śpiewáiac w ſercách wáſzych BOgu. Cokolwiek cży= 17
nićie w mowie álbo w vcżynku / cżyńćie wſzyſtko w imie Páná náſzego
JEzu Chryſtá/dźiekuiac przezeń Bogu y Oycu. ☞

Niewiáſty

18 Niewiástky/badzcie poddáne mezom/ták iáko przystusza w Pánie. Me-
19 zowie/milnycie zony wáße/ y nie badzcie im przykrzy. Synowie/badzcie
20 postußni rodzicom ná wßytkim: boć sie tá rzecz podoba Pánu. Oycowie/
21 nie pobudzaycie synow wáßych ku gniewowi / áby nie byli máley á vpá-
22 dley myśli. Sludzy/ ná wßem badzcie postußni pánom cielesnym/nie ná
oko im sluzac/ iákobyście sie ludziom podobáć mieli / ále w vprzeymośći
23 sercá/boiac sie Bogá. Cokolwiek czynicie/czyńcie z chuci iáko Pánu á nie
24 ludziom/wiedzac to/ze od Páná odpłáte dziedzictwá wezmiecie : bo Pá-
25 nu Chrystusowi sluzycie. A ktoby niespráwiedliwie czynił/wezmie (od-
płáte) zá to co niepráwie czynił : á niemáß v BOgá brákowánia person.

Eph: 5. v 22. 1 Petr: 3. v 1. Eph: 5. v 25. Eph: 6. v 1. Titu: 2. v 9. 1 Per: 2. v 18. Rom: 2. v 6. Act: 10. v 34.

Kápit: 4.

§ Wierni ná modlitwie máia sie obieráć/z niewiernemi
ostroznie y madrze towárzyßyć.

1 PAnowie/to co iest spráwiedliwa á słußna slugam
2 dawaycie/wiedzac ze y wy tez maćie Páná w niebie. Modli-
3 twy pilni badzcie/czuiac w niey z dziekámi/ modlac sie záraz y
zá nas: áby nam BOG otworzył drzwi mowy / ku mowieniu táiemnice
4 Chrystusowey/dla ktorey iestem tez wiezniem/ ábym ia obiáwił/ ták iáko
5 mam mowić. Madrze sobie poczynaycie z tymi ktorzy sa obcy/odkupuiac
6 czás. Mowá wáßá záwße w łásce niech bedzie przyiemna/ábyście wie-
7 dzieli iáko maćie káżdemu odpowiádáć. Co sie około mnie dzieie/oznaymi
wam wßystko Tychikus namilßy brát/y wierny słuzebnik/y społeczny ze-
8 mna slugá w Pánie: ktoregom posłał do was dla tego/by sie dowiedział
9 co sie dzieie v was/ á pocießał sercá wáße z Onezymem namilßym/ y
wiernym brátem/ktory z was iest: ktorzy wam o wßystkim powiedza/co
10 sie sam dzieie. Pozdrawia was Arystárchus ktory zemna pospołu wie-
zniem y Márek śiestrzeniec Bárnábaßow/o ktorymeście wzieli roskazá-
11 nie/ zebyście go przyieli iesli przyidzie do was/ y JEzus kthorego zowa
Spráwiedliwym/ ktorzy sa z obrzezánia. Ci sami sa pomocnicy moi w
12 Krolestwie Bozym/ ktorzy mi byli pociecha. Pozdrawia was Epáfrás
ktory z was iest slugá JEzu Chrystusow/ktory sie záwße troßcze o was
ná modlitwách/ábyście stali doskonáli/y pełni we wßelkiey woley BO-
13 zey. Poświadczam mu tego/zeć ma wiele pracey o was/y o tych ktorzy sa
14 w Láodycyey/y ktorzy w Hierápolu. Pozdrawia was Lukaß lekarz na-
15 milßy y Demás. Pozdrowcie brácia ktorzy sa w Láodycyey/ y Nimffe/y
16 ten kościoł ktory iest w domu iego. A gdy przeczytáia v was ten list/roskáż-
cie áby gi tez w Láodyceńskim kościele czytano: á list tez ten ktory Láody
17 censom słuzy/áby tez wam przeczytano. A powiedzcie Archippowi: Przy-
18 gladay posługi ktoraś przyiał w Pánie / ábyś ia wypełnił. Pozdrowie-
nie moie reka Páwłowa. Pámietaycie ná wiezienie moie. Łáská
Páná náßego Jezu Chrystá (badz) z wámi/ Amen.

Luc: 18. v 1. 1 Tes: 5. v 17. Eph: 6. v 18. 2 Tes: 3. v 1. Eph: 5. v 15. 2 Tim: 4. v 11

☞ Konicc listu do Kolossensow/ ktory był postány
z Rzymu przez Tychyká y Onezymá.

Argument ná pierwszą Epistołę Swiętego Páwłá do Thessalonicensow.

Thesalonicensowie są w Mácedoniey/ ci w Chrystusie JEzusie przyiąwszy słowo prawdy stáli w wierze/ też y w prześládowániu od mieszczánow swoich/ nád to nie przyięli fałszywych Apostołow/ áni onych rzeczy ktore były od fałszywych Apostołow powiádáne. Te záleca Apostoł pisząc im z Aten/ przez Thychyká Dyakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swiętego Páwłá Apostołá do Tessalonicensow pierwszy.

Kápit: I.

¶ Thesalonicensowie ná kazánia świętego Páwłá łatwie náwroceni/ godni chwały/ ktorzy też innym kazáli.

Páwel/ y Sylwanus/ y Tymoteusz/ Kośćiołowi Tessalonicenskiemu w BOgu Oycu nászym/ y w Pánu Jezusie Chrystusie: Łáská wam y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y od Páná JEzu Chrystá. 1 Dziękuiemy Bogu záwzdy zá was wszytki/ czyniąc zmiánkę o was w modlitwách nászych 2 bez przestánku/ pámiętáiąc ná skutek wiáry wászey/ y ná pracą/ ná miłość/ y ná oczekawánie nádzieie 3 Páná nászego Jezu Chrystá/ przed Bogiem y Oycem nászym. Wiedząc 4 Brácia mili/ że od Bogá iest wybránie wásze: iż wzdy Ewángelia nászá 5 nie byłá miedzy wámi tylko w mowie/ ále y w mocy/ y w Duchu świętym/ y w zupełnośći wielkiey/ iáko sámi wiećie iácysmy byli miedzy wámi dla was. A wy stáliśćie sie náśládowcy nászemi/ y Páńskimi/ przyimuiąc 6 słowo w wielkim vćisku/ z rádośćią Duchá świętego/ thák żeśćie sie stáli 7 wzorem á przykłádem wszystkim wiernym w Mácedoniey/ y w Acháiey. Abowiem od was rozsławiło sie słowo Páńskie/ nie tylko w Mácedoniey 8 y w Acháiey/ ále ná káżdym mieyscu (gruchnęłá) wiárá wászá/ ktora ku BOgu ma sie/ ták że nam nie potrzebá nic mowić. Bo to sámi o nas po- 9 wiádáią/ iákiesmy weśćie do was mieli/ á iákośćie sie náwroćili ku Bogu od báłwánow/ ábyśćie służyli Bogu żywemu y prawdziwemu/ y czekáli 10 Syná iego z niebios/ ktorego zbudził od vmárłych Jezusá/ ktory nas wyswobodził od przyszłego gniewu.

Kápit: 2.

¶ Jáki był święty Páwel mieszkáiąc v Thesalonicenczykow/ tácy y oni byli w swoim náwroceniu mocney w przećiwnośćiách stałośći.

Bo to y sámi wiećie brácia/ że weśćie násze do was 1 nie było dáremne/ ále żesmy pierwey ćierpieli wiele/ y potwa- 2 rzy znośili (iáko wiećie) w mieśćie Filippis/ á mielismy dufánie w BOgu nászym/ żebysmy wam powiádáli Ewángelią BOżą z wielką pilnośćią. Abowiem nápominánie násze nie było z obłędliwośći 3 áni z nieczystośći/ áni ná zdrádzie/ ále ták iákosmy doświadczeni od Bogá 4

Act: 16 ✠ 19. & ✠ 22.

áby

áby nam byłá wierzoná Ewángelia / ták mowimy / nie iákobyśmy sie lu-
5 dziom podobáli/ále Bogu/ktory doświadcza serc nászych. Bosmy nigdy
nie byli w mowie pochlebniki/iáko sami wiecie/áni w zadnym sposobie łá-
6 komstwá. Bog tego świádek iest/áni smy szukáli chwały od ludzi/ áni od
7 was/ áni od inych. Acześmy wam mogli być obciężliwi / iáko Apostoło-
wie Chrystusowi : przedsieśmy sie stáli máluczkiemi miedzy wámi / nie i-
8 náczey iáko gdyby mátká kármiłá syny swoie/ tákesmy chutliwie zadáiąc
was/chćiwieśmy wam chćieli wydáć / nie tylko Ewángelią Bożą / ále y
9 dusze násze/ boście sie nam stáli namilszemi. Pámietaćie záiste brácia ná
prace násze y vmordowánie/ gdyśmy we dnie y w nocy prácuiąc/ byśmy
ktorego z was nie obćiążyli/ kazáliśmy miedzy wámi Ewángelią BOżą.
10 Wyśćie tego świádkámi y Bog/iákośmy świetobliwie y spráwiedliwie/
11 bez poskárżenia/ záchowáliśmy sie wam ktorzyśćie vwierzyli. Jáko wie-
12 ćie/iákośmy káżdego z was nie ináczey by oćiec syny swoie/prosząc y poćie-
sząiąc was/oświadczáliśmy/żebyśćie przystoynie chodzili przed Bogiem/
13 ktory was powołał do Krolestwá swego/y do swey chwały. Przetoż też
y my dziekuiemy BOgu bez przestánku/że gdyśćie przyieli od nas słowo
słuchánia BOżego/przyieliśćie ie: nie iáko słowo ludzkie/ ále ták iáko iest
poprawdzie słowo BOże/ ktore skutek swoy spráwuie w was ktorzyśćie
14 vwierzyli. Bośćie wy brácia stáli sie náśládowcámi kośćiołow Bożych
ktorzy są w Zydowstwie/w Chrystusie JEzusie/ iżeśćie toż ćierpieli od
15 wászegoż pokolenia/ co y oni od Zydow / ktorzy y Páná JEzusá zábili/ y
Proroki/y nas też prześládowáli/á Bogu sie nie podobáią/y wszystkim sie
16 ludziom przećiwią/ zákázuiąc nam ábyśmy nie powiádáli Pogánom áby
zbáwieni byli / żeby ták záwżdy wypełnili grzechy swoie: bo przyszedł
17 gniew Boży ná nie/áż do końcá. Ale my brácia/ bedąc opuszczeni od was
ná czás/ná godzinę/y to widzeniem nie sercem/tym wiecey kwápiliśmy sie
18 ábyśmy widzieli oblicze wásze z wielką żądzą / iżeśmy chćieli przyść do
19 was. Ja Páweł/raz y drugi/ále nam przekáził Szátan. Bo á ktora iest
nászá nádzieiá/ álbo rádość/ álbo koroná chwały? Zaż nie wy przed Pá-
20 nem nászym JEzu Chrystusem w przyśćiu iego? Záprawdę wy iesteśćie
chwałą nászą/y rádośćią.

Acto.20.b.34. 1 Cor.4.b.12. 2 Tes.3.b.8.

Kápit: 3.

¶ Swiety Páweł przez posłá do Tesalonicensow posłánego o ich obcowániu vpewnion/rozmáitey im życzy y żąda chwały.

1 Dla tegoż niemogąc sie dáley strzymáć / podobáło
2 sie nam zostáć samym w Atenách: y posłáliśmy Tymotheuszá
bráta nászego y sługe bnika Bożego w Ewángeliey Chrystu-
sowey ku potwierdzeniu wászemu/y ku nápominániu około wiáry wászey
3 áby sie żaden temi vćiskámi nie poruszał: bo to sami wiećie/ żeśmy ná tym
4 postánowieni. Abowiem ieszcze gdyśmy v was byli / opowiádálichmy
5 wam/żeśmy mieli ćierpieć vćiski/ták iáko sie y stáło/y wiećie. Przetoż y iá
wiecey niemogąc sie strzymáć/posłałem do was ábym poznał wiáre wá-
sze: by was lepák nie kusił ten ktory kusi / przeto stáłaby sie pracá nászá
6 dáremna. Teraz lepák gdy przyszedł od was Tymoteusz do nas / á gdy
nam zwiástował wiáre y miłość wászę/á że maćie záwsze pámiątkę o nas
7 dobrą/ żądáiąc nas widźieć / iáko my też żądamy was: tedyśmy byli po-
ćieszeni brácia z was/we wszelkiey potrzebie/y w vćisku nászym przez wiá-
8 re wászę: ábowiem teráześmy żywi/ iesliże wy stoićie przy Pánie. Abo-
9 wiem ktorez dziekowánie możemy Bogu wyrządźić zá was/we wszelkiey
rádośći/

Acto.16.a.1

rádośći/ktorą śię ráduiemy dla was przed Bogiem nászym/ we dnie y w nocy tym wiecey śię modląc/ ábyśmy oglądáli oblicze wásze/ y żebyśmy wypełnili niedostátki w wierze wászey? A sam Bog y Oćiec nász/ y Pan nász JEzus Chrystus/ niech spráwuie drogę násze do was. A was Pan niechay rozmnoży/ á day by obfitowáłá miłość wászá zobopolna/ y ku wszytkim iáko my też mamy miłość k wam/ ku potwierdzeniu serc wászych/ bez skárgi/ w świątośći przed Bogiem y oycem nászym/ w przyśćiu Páná nászego JEzusá Chrystusá ze wszystkiemi świętemi iego/ Amen. 10 11 12 13

Kápit: 4.

¶ W wierze vmocnieni/ o żywot przeszły máią prácowáć/ wystrzegáiąc śię grzechow ćielesnych/ y zbytniego nierządnego smutku.

Nád to brácia/ prośimy was y pilnie żądamy w Pánie Jezuśie/ ábyśćie ták chodźili/ iákośćie poięli od nas/ iákobyśćie śię mieli spráwowáć y podobáć Bogu/ á żebyśćie tym wiecey obfitowáli. Bo wiećie dobrze ktorem wam przykazánia dał przez Páná JEzusá. Abowiem toć iest wola Boża / poświecenie wásze/ żebyśćie śię wśćiągáli od nieczystoty/ áby vmiał káżdy z was naczynie swe w świątobliwośći y w vczćiwośći trzymáć/ nie w namietnośći żądzey/ iáko czynią Pogáni ktorzy nie znáią BOgá/ á żeby kto nie podchodźił/ áni oszukawał w iákiey spráwie brátá swego/ boć mśćićielem iest Pan tego wszystkiego/ iákośmy wam pierwey powiedźieli / y świádczyli. Boć nas Bog nie powołał ná nieczystość/ ále ná świątobliwość. ☞ A ták kto tym gárdźi/ nie człowiekiem gárdźi/ ále Bogiem/ ktory thez dał duchá swego świętego w nas. A o miłośći bráterskiey/ nie potrzebá nam nic pisáć do was/ bośćie śię tego sami od BOgá náuczyli/ ábyśćie śię społecznie miłowáli: ktemu że też to czynićie ku wszystkiey brácie / ktorzy we wszystkiey Mácedoniey. Ale prośimy was o to brácia/ ábyśćie w tym ieszcze wiecey obfitowáli: á żebyśćie śię stáráli byśćie spokoyni byli/ y żebyśćie swą potrzebę spráwowáli / y robili swemi rękomá / iákośmy wam przykazáli: ktemu żebyśćie poććiwie śię záchowáli przećiwko tym ktorzy są obcy/ á nie pożądáli nic niczyiego. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Rõa: 12. ℣ 2. Eph: 5. ℣ 17. Ioã: 13. ℣ 34. & 15. ℣ 17. I Ioã: 2. ℣ 10 & 4. ℣ 13.

☞ A niechcemy byśćie wiedźieć nie mieli brácia / o tych ktorzy zásnęli/ żebyśćie śię nie frásowáli/ iáko y drudzy ktorzy nádźieie nie máią. Bo iesliż wierzymy/ iż JEzus vmárł iest/ á potym zás wstał/ tedyć tákże y Bog tám te ktorzy posnęli przez JEzusá/ przywiedźie z nim. Abowiem to wam powiádamy w słowie Páńskim/ żeć my ktorzyśmy żywi/ kthorzyśmy zostáli ná przyśćie Páńskie/ nie vprzedzimy onych ktorzy posnęli. Bo sam Pan z roskazánim/ y z głosem Archángiołá/ y z trąbą BOżą zstąpi z niebá/ á vmárli ktorzy w Chrystuśie są/ napierwey powstáną. Potymże my ktorzyśmy żywi / ktorzyśmy zostáwieni / pospołu z nim będźiemy záchwyceni w obłokách/ ábyśmy zábieżeli drogę Chrystusowi ná powietrze/ á ták záwżdy z Pánem będźiemy. A przetoż ćieszćie ieden drugiego temi słowy. ☞ 13 14 15 16 17 18

I Cor: 15. ℣ 23 & ℣ 15.

Kápit: 5.

¶ Ku przyszłemu Sądowi wszyscy śię mamy gotowáć sobie rowne ćiesząc/ stársze czcząc/ niższe karząc/ Páná Bogá y dáry iego wielmożąc.

O czáśiech y o chwilách brácia nic nie potrzebuiećie/ ábyśmy wam co pisáli. Bo sami to dobrze wiećie / iż dźień Páński ták przyidźie/ iáko złodźiey w nocy. Abowiem gdy rzeką: Pokoy y bezpieczeństwo/ tedy nagle ná nie przyidźie zátrácenie/ iáko 1 2 3

2 Pet: 3. ℣ 10 Apo: 3. ℣ 3. & 16. ℣ 15.

bole

4 bole rodzenia ná brzemienną/ á nie vydą tego. Ale wy bráćia nie iesteśćie w ćiemnośćiách/zeby was miał tám ten dzień záskoczyć iáko złodziey. Bo
5 wy wszyscy iesteśćie synowie świátłośći/y synowie dniowi : nie iestesmy
6 (synowie) nocy áni ćiemnośći. Przetoż nie śpimy iáko y drudzy/ále czuy-
7 my á bądźmy trzeźwi. Bo ći ktorzy śpią/w nocy śpią : y ći ktorzy pijáni są/
8 w nocy pijáni są. Ale my ktorzysmy dniowi/ bądźmy trzeźwi/ oblekszy sie
9 w páncerz wiáry y miłośći/ á w helm nádzieie zbáwienia : boć nas Bog nie postánowił ná gniew/ ále ku nábyćiu zbáwienia / przez Páná nászego
10 JEzu Chrystusá/ktory zá nas vmárł : że choćiabysmy czuli/ choćia spáli/
11 pospołu z nim bylibysmy żywi. Przetoż tedy ćieszćie sie zobopolnie / y bu-
12 dny ieden drugiego/ ták iáko y czynićie. A prośimy was bráćia/ żebyśćie te ználi ktorzy prácuią miedzy wámi/y te ktorzy są przełożeni wászy w Pá-
13 nie/ y nápominaią was ábyśćie ie tym wiecey miłowáli dla pracey ich/ mieyćie z nimi pokoy.
14 ☞ Prośimy was też bráćia / karzćie niespokoyne/ poćieszayćie lekliwe/
15 przyimuyćie chore/bądźćie ćierpliwi ku wszystkim. Pátrzayćie tego by kto
16 komu złego zá złe nie oddawał/ále záwżdy co dobre iest násláduyćie we-
17 społek/y ku wszystkim. Záwżdy sie ráduyćie. Bez przestánku sie modlćie.
18 Zá wszelkie rzeczy dźiekuyćie. Boć tá iest wola Boża w Chrystusie JE-
19 zusie w was wszystkich. Duchá nie gáśćie. Proroctwy nie gárdźćie. A
20 wszystkiego doświadczayćie/ co dobrego iest tego sie trzymayćie. Od ká-
21 żdey rzeczy złemu podobney wśćiągayćie sie. A sam BOG pokoiu/ niech
22 was ná wszystkim poświeći/áby cáły duch wász/y duszá/y ćiáło/ były zá-
23 chowáne bez skárgi ná przyśćie Páná nászego Jezu Chrystá. ☞ Wier-
24 nyć iest ten ktory was wezwał/ktory też y vczyni. Bráćia/ modlćie sie zá
25 nas. Pozdrowćie bráćia wszystke w pocáłowániu świetym. Poprzysie-
26 gam was przez Páná/áby czytano ten list wszystkiey bráćiey świetey.
27 Łáská Páná nászego Jezu Chrystá z wámi/ Amen.
28

Isa: 59 ✗ 17. Eph. 6. ✗ 17. Pro: 17 ✗ 13. & 20. ✗ 22. Rōm: 12 ✗ 17. 1 Pet: 3. ✗ 9. Eccl: 18 ✗ 22. Luc: 18. ✗ 1. Colo: 4. ✗ 2. 1 Cor: 1. ✗ 9.

☞ Koniec Listu pierwszego do Tessalonicensow.

Argument wtorey Epistoły.

DO Tessalonicensow wtory list pisze Apostoł/y oznáymnie im o czá-śiech naposledniejszych/y o zrzuceniu Antychrystowym. A pisze ten list z Aten/ przez Tytusá Dyakoná/y Onezymá Akolitá.

List wtory Swietego Páwłá Apostołá do Tessalonicensow.

Kápit: I.

¶ Dźiekuie im z dobrego pospolitowánia/á modli sie zá nie/ by ku dobremu końcu przyszli.

PAwel/y Sylwanus/y Tymoteuß/Ko- 1
śćiołowi Teſſalonicenſkiemu/w Bogu Oycu náße-
mu/ y w Pánie Jezuśie Chryſtuśie: Láſká wam y 2
pokoy od Bogá Oycá náßeğ/y Páná Jezu Chryſtá.
☞ Dźiękowáć Bogu záwße mamy zá was Brá- 3
ćia/ták iáko ſłußna ieſt: przeto że wiárá wáßá bár-
zo rośćie/y obfituie miłość káżdego z was zobopol-
na / ták że ſie też y ſami z was przechwalamy w ko- 4
śćiełech Bożych/ z ćierpliwośći wáßey / y z wiáry we wßelkim prześlá-
dowániu wáßym/y w vćiſkách/ktore ćierpićie ná okazánie ſpráwiedliwe 5
go Sadu Bożego/ ábyśćie byli miáni godnemi Kroleſtwá Bożego/ dla
ktorego też y ćierpićie/ieſliż to ieſt ſpráwiedliwa v Bogá/dáć odpłátę tym 6
ktorzy was ćiſna / y wam ktorzy bywaćie vćiśnieni dáć odpoczynienie z 7
námi/ná on czás gdy ſie okaże Pan Jezus z niebá/ z Angioły mocy iego/ w
płomieniu ogniowym/ ktory dawa pomſtę tym ktorzy nie znáiá BOgá/y 8
ktorzy nie ſa poſłußni Ewángeliey Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá. Kto-
rzy będa męki ćierpieć/wieczne zátrácenie od oblicza Páńſkieğ/y od chwa- 9
ły mocy ieğ/ná on czás gdy przyidźie áby był vwielbion w świętych ſwo- 10
ich/ y żeby ſie okazał dziwnym miedzy wßyſtkiemi ktorzy vwierzyli. ☞
Bośćie vwierzyli świádectwu náßemu/ gdyſmy wam powiádáli w on
dźień. Przetoż też y modlimy ſie záwżdy zá was/żeby was vczynił godne- 11
mi wezwánia ſwego Bog náß/y nápełnił wßyſtkę wolą dobroći ſwoiey/
y ſkutek wiáry w mocy/ żeby było obiáśnione Jmię Páná náßego JEzu 12
Chryſtá w was/y wy w nim według łáſki Bogá náßego/y Páná JEzu
Chryſtuſá.

Kápit: 2.

§ Kośćioł będźie miał wielkie trudnośći od Antychryſtá y ſług iego/ ktorzy z nim ſpráwiedliwie karáni będą.

NA Prośimy was bráćia / przez przyśćie Páná ná- 1
ßego JEzuſá Chryſtuſá/y náßego zgromádzenia do niego/áby-
śćie ſie rychło nie dáli zpycháć z wáßeğ rozumienia/áni ſie day- 2
ćie ſtráßyć/ áni przez Duchá/ áni przez mowę/ áni przez liſt iákoby od nas
Eph: 5. ✠ 6. poſłány/żeby tudźież był dźień Páńſki. Niechay was nikt nie zwodźi żá- 3
dnym ſpoſobem / boć nie przyidźieli pierwey odſtánie / y nie będźieli pier-
wey obiáwion człowiek grzechu/ Syn zátrácenia / ktory ſie ſprzećiwia/ y 4
podnośi nád wßyſtko co zową Bogiem/álbo co bywa chwalono/ták żeby
też w kośćiele Bożym śiedźiał/vkázuiac ſie iákoby był Bogiem. Zaż nie 5
pomnićie żem wam to powiedźiał/gdym ieſzcze był v was? A teraz co zá- 6
trzymawa to obiáwienie ieğ czáſu ſwoiego/wiećie. Boć iuż ſpráwuie tá- 7
iemnicę niepráwośći/ tylko żeby ten ktory teraz trzyma/trzymał/dokądby
Iſai: 11. ✠ 4. nie był wyrzucon z pośrzodku. A ná ten czás będźie obiáwion on złośliwy 8
ktorego Pan Jezus zábije duchem vſt ſwoich/y ſkáźi go oświecenim przy-
śćia ſwego. ☞ Tám tego ktorego przyśćie ieſt według ſpráwy Szá- 9
táńſkiey/ we wßelkiey mocy/ y známionách/ y cudách zdrádliwych/ y we
wßelkim zwiedźieniu niepráwośći / tym ktorzy giną: przeto że miłośći 10
prawdy nie przyięli/áby ſie ſtáli zbáwieni. Dla tego pośle im Bog ſpra- 11
wcę błędu/áby vwierzyli kłamſtwu/áby byli wßyſcy ſadzeni ći ktorzy nie 12
vwierzyli prawdźie/ále przyzwolili niepráwośći. Ale my/ powinniſmy 13
záwße dźiękowáć Bogu zá was/ Bráćia vmiłowáni od Bogá: że was
obrał

obrał BOg z przodku iednac ná zbáwienie/ w poświącániu duchá/ y w
14 wierze prawdy/ ná co y powołał nas Bog przez Ewángelią nász̄e/ ku do-
15 stapieniu chwały Páná nász̄ego JEzusá Chrystusá. A tákże brácia/ stoy-
ćie/ á trzymayćie podánia ktorycheśćie sie náuczyli/ badz przez mowe/ cho-
16 ćia przez list nász̄. A sam Pan nász̄ Jezus Chrystus/ y Bog/ y Oćiec nász̄/
ktory nas vmiłowáł/ y dał pociesz̄enie wieczne/ y nádźieie dobra w łásce/
17 niech nápomina sercá wász̄e/ y potwierdzi we wszelkim vczynku/ y mowie
dobrey.

Kápit: 3.

❡ Wierni máia sie zá śie modlić/ ták źli iáko dobrzy/ á máia
sie prozznowánia wiárowáć.

1 Nad to brácia modlćie śie zá nas/ áby słowo Boże — Eph: 6. ✠ 18.
2 rozbieżáło sie/ y było obiáśnione/ ták iáko y v was/ á żebyśmy — Colo: 4. ✠ 3.
byli wyswobodzeni od niezbednych y złych ludźi. Abowiem nie
3 wszystkich iest wiárá. Ale wierny iest Bog/ ktory was potwierdźi/ y zá-
4 chowa od złeğ. A mamy to duffánie o was brácia w Pánie/ że to co wam
5 przykázuiemy/ y czynićie/ y bedźiećie czynić. A Pan niech spráwuie sercá
6 wász̄e w miłości Bożey/ y w ćierpliwości Chrystusowey. A przykázuie-
my wam brácia/ w Jmie Páná nász̄ego Jezusá Chrystusá/ byśćie sie chro-
nili káżdeğ brátá ktory nierzadnie chodźi/ á nie według podánia ktore w-
7 źieli od nas: bowiem sámi wiećie iáko maćie náśládowáć nas: bo ćiesmy
8 nie byli niespokoyni miedzy wámi/ ániśmy dármo iedli chlebá od ktorego: — Act: 20 ✠ 34
ále w pracey/ y w mordowániu/ w nocy y we dnie prácuiac/ byśmy kogo z — 1 Cor: 4 ✠ 12
9 was nie obćiażyli. Nie żebyśmy nie mieli tey mocy/ ále przeto żebyśmy sie — 1 Tes: 2. ✠ 9.
dáli wam ná wzor/ y przykład w czymbyśćie mieli nas náśládowáć. Bo
10 ieszcze gdyśmy byli v was/ tośmy wam przykázowáli/ że ieśli kto niechce ro-
11 bić/ niechay też nie ie. Abowiem słyszeliśmy że miedzy wámi są niektorzy/
12 ktorzy niespokoynie chodza/ nic nie robiac/ iedno dwornie czyniac. Ale tym
ktorzy tákowi są/ przykázuiemy/ y pilnie prosimy w Pánie JEzuśie Chry
stuśie/ żeby z pokoiem prácuiac/ swego chlebá pożywáli.
13 ☞ Wy lepák brácia/ nie vstawaycie w dobrze czynieniu. Jesliże kto nie — Gala: 6 ✠ 9.
14 posłuszny słowu nász̄emu/ thego nam przez list oznáymćie: á nie mieyćie
15 z nim żadnego składu/ áby sie wstydał/ á nie mieyćie go iákoby zá nieprzy-
16 iaćielá/ ále kárzćie iáko brátá. A sam Bog pokoiu/ dayże wam pokoy wie-
czny ná wszelkim mieyscu. Niech bedźie Pan Bog ze wszytkimi wámi. ☜
17 Pozdrowienie moia reka Páwłowa/ co iest znák w káżdym liśćie/ bo ták
18 pisze. Łáská Páná nász̄ego JEzusá Chrystusá
ze wszystkimi wámi/ AMEN.

☞ Koniec listu wtorego do Thessaloni-
censow/ nápisan z Athen.

Argument pierwszego listu do Thymoteuszá.

Naucza Thymoteuszá o świeceniu Biskupow y Dyakonow/
y o wszystkiey kośćielney spráwie/ pisząc mu z Láodycyey
przez Tychiká Dyakoná.

LIST pierwszy Swietego Páwłá Apostołá do Tymotheuszá.

Kápit: I.

¶ Ná przełożone zależy rzeczy szkodliwe obćinać/potrzebne śiać w prawdźie y miłośierdźiu.

PAwel Apostol Jezu Chrystusow według roskazánia Bogá y zbáwićielá nászego/y Chrystusá Jezusá nádźieie nászey: Tymoteuszowi miłemu synowi w wierze. Łáská/ miłośierdźie / y pokoy/ od Bogá Oycá/y Chrystusá Jezusá Páná nászego. 1 2

Act. 15. ✠ 1.

Ták iákom ćię prośił żebyś był został w Effezie/ gdym szedł do Máćedoniey / á żebyś przykazał niektorym/áby ináczey nie vczyli/ áni śie wdawáli w básni/ y w nieskończone rozmowy o narodźiech / ktore wiecey przynoszą pytánia/niżli iákie zbudowánie Boże/ktore iest w wierze. A koniec przykazánia iestći miłość/z vprzeymego sercá/ y z dobrego sumnienia/ y z nieobłędney wiáry. Od ktorych rzeczy niektorzy zábłądziwszy/vdáli śie ná prozną mowę/chcąc być zakonnemi Doktory/á nie rozumieiąc áni co mowią/ áni co twierdzą. Gdyż to wiemy/że dobry iest zakon/ieśliby gó kto sprawnie vżywał/wiedząc to/że Zakon nie iest dla spráwiedliwego postánowiony ále dla niespráwiedliwych/y nie poddánych/bezbożnych/y grzesznych/sprosnych/ złośliwych/ plugáwych/ dla tych co oycá/ y co mátkę zábijáią/ dla mężoboiec/nieczystych/ Sodomskich grzesznikow : dla tych co cudzą czeladź krádną/ dla kłamcow / dla krzywoprzyśiężcow/ y ieśli śie co innego zdrowey náuce przećiwi/ ktora iest według Ewángeliey chwały błogosłáwionego Bogá/ktora mi iest zwierzoná. 3 4 5 6 7 8 9 10 11

Rom. 7. ✠ 12.

Dźiekuie temu ktory mie posilił w Chrystuśie Jezuśie Pánie nászym/że mie wiernym osádźił/postánowiwszy ná posłudze/ y ktorym pierwey był bluźnierzem/y prześládowcą/y potwarcą : álem miłośierdźia BOżego dostąpił/ żem to czynił z niewiádomośći w niewiernośći. A łáská Páná nászego wielce śie obfita okázáłá z wiárą y z miłośćią/ktora iest w Chrystuśie JEzuśie. Wierna mowá/ y wszelkiego przyięćia godna : Iż Chrystus JEzus przyszedł ná ten świát/áby grzeszne zbáwionemi vczynił/z ktorych ia iestem pierwszy. Alem przeto miłośierdźie otrzymał / żeby ná mnie napierwszym vkazał Chrystus JEzus wszelką ćierpliwość/ná náukę onym ktorzy mu máią wierzyć ku żywotowi wiecznemu. A Krolowi wiekow nieśmiertelnemu/ niewidomemu/ sámemu Bogu cześć y chwałá ná wieki wiekow/Amen. 12 13 14 15 16 17

Matt. 9. ✠ 13
Mar. 2. ✠ 17.

Toć przykazánie zálecam tobie synu Tymoteuśie/ według przedeszłych w tobie Proroctw/ ábyś boiował w nich dobre rycerstwo/ máiąc wiárę y dobre sumnienie/ktore niektorzy odrzućiwszy/około wiáry iákoby Okręt rozbiwszy/tonęli : miedzy ktoremi iest Himeneus y Alexánder/ktorem oddał Szátánowi/ áby śie náuczyli nie bluźnić. 18 19 20

Kápit: 2.

¶ Przełożeni máią insze ludźie nápomináć ku modlitwie/ y ku dźiękowániu Bogu/ktory chce wszystki zbáwić. By też ták mężowie iáko y niewiásty poććiwie śie spráwowáli

Prosze

1 WNosze tedy/ áby ćie napierwey przed wszystkiemi rzeczámi dziáły/prosby/modlitwy/przyczyny/dzieki/zá wszystki
2 ludzie/zá krole/ y zá wszystkie ktorzy sa zwierzchniemi: żebysmy spokoyny/ y ćichy żywot wiedli we wszelkiey pobożnośći/ y czystośći/ boć
3 to dobra rzecz iest/ y przed Bogiem Zbáwićielem nászym przyiemna á wdzieczna/
4 ktory chce áby wszyscy ludzie byli zbáwieni/y ku vznániu prawdy przyszli.
5 Abowiemci ieden Bog/ieden Pośrzednik Bogá y ludzi/ człowiek
6 Chrystus JEzus/ kthory sie dał sámego odkupieniem zá wszystkich nas/
7 ktorego świádectwo czásow swoich potwierdzono iest/w ktorymem ia postánowiony iest Káznodzieia/y Apostołem (prawde powiádam nie kłámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie. ☞ — 2 Tim:1 ✠ 11

8 Chce tedy/áby sie mężowie modlili ná káżdym mieyscu/podnoszac czyste rece/ przez gniewu/y przez swaru.
9 Tákież też y niewiásty w vbierze ochedożnym/ze wstydem/y trzeźwośćia/przybieráiac sie nie w przyprawki/álbo
10 we złoto/álbo w perły/álbo w drogie á kosztowne száty: ále iáko przystoi
11 niewiástam ktore obiecuia pobożnosć przez vczynki dobre. Niewiástá
12 niech sie vczy milczac/ze wszelkim poddániem. Ale náuczáć niewieśćie nie dopuszczam/áni żeby miáłá pánem być nád mężem/ále żeby byłá w pokoiu.
13 Boć Adam pierwszy iest stworzon / potym Ewá. Ktemu Adam nie
14 iest zwiedzion: á niewiástá zwiedzioná/ w przestapieniu byłá. Ale bedzie
15 zbáwioná przez rodzenie synow/ bedzieli trwáłá w wierze/y w miłośći/y świetobliwośći z trzeźwośćia.

— 1 Pet:3 ✠ 3. — 1 Co:14 ✠ 34 — Gen:1. ✠. 27 — Gen: 3. ✠ 6.

Kápit: 3.

❡ Náucza o Biskupiech/iácy máia być w domostwie swym/y w Kośćiele.

1 PRawdziwa to iest mowá: Jeśli kto Biskupstwá
2 pożada / dobrey prace pożada. Abowiem Biskup ma być bez przygány/mąż iedney żony/trzeźwi/ochedożny/rostropny/wstydliwy/
3 gośći podeymuiacy/sposobny ku náuczániu/nie winopilcá/nie coby
4 bijał kogo/ále żeby był skromny/ nie zwádliwy/ nie chćiwy/ále coby dom swoy dobrze spráwował/coby miał syny w posłuszeństwie ze wszelka czystośćia.
5 Bo ieśli kto domowi swemu dobrze przełożonym być nieumie/iáko
6 o Kośćiele Bożym pilnosć mieć bedzie? Nie ma być nowotny/ by sie
7 lepák w pyche podniozszy / nie wpadł w sad dyabelski. A trzebá też/ żeby miał dobre świádectwo od postronnych: áby nie wpadł w vragánie/ y
8 w śidło dyabelskie. Dyakonowie tákież máia być wstydliwi/nie oboietni/ nie coby wiele winá pili/ nie coby plugáwego zysku násládowáli / coby
9 mieli táiemnice wiáry w czystym sumnieniu. Ale y ći niech pierwey beda
10 probowáni/potym niechay służa/nie máiac żadnego grzechu sprosnego.
11 Tákież też niewiásty (máia być) wstydliwe/ nie żeby sie pośmiewáły
12 z kogo/trzeźwie/wierne we wszystkim. Dyakonowie niech beda iedney żo-
13 ny mężowie/ktorzyby syny swoie y domy/dobrze rzadzili. Bo ktorzyby dobrze służyli/dobrego stopniá sobie nábeda / y wielka śmiáłość w wierze/
14 ktora iest w Chrystuśie JEzuśie. Te rzeczy do ćiebie pisze/ synu Tymo-
15 teuśie/máiac zá to/ że w rychle do ćiebie przyide: á ieslibym omieszkał/żebyś wiedział iákobyś sie miał w domu Bożym spráwowáć/ ktory dom/
16 iestći Kośćioł Bogá żywego/słup y vmocnienie prawdy. A iáwnie wielka iest táiemnicá pobożnośći/ ktora obiáwioná iest w ćiele/ vspráwiedliwioná iest w duchu/vkazáłá sie Angiołom/opowiádána Pogánom/vwierzono iey ná świećie/ wzietá iest w chwale.

— Titū 1. ✠ 7. — Titū 1. ✠ 6.

Kápit: 4.

Przełożony ma náuczáć poddáne/ by ſie ſtrzegli fáłſzywych náuk ktore bedą czáſow oſtátnich/ á ma ie nápomináć ku dobremu/ słowem/ y przykłádem.

2 Tim: 3 ✠ 1.
2 Pet: 3. ✠ 3.
Iudæ 1. ✠ 18.

A Duch záś iáwnie powiáda: Ze oſtátecznych czá- 1
ſow odſtąpią niektorzy od wiáry/ przyſtawáiąc do duchow o-
błędnych/ do náuk ſzátáńſkich/ ktorzy w pokrytośći powiádáią 2
omylne rzeczy/ ktorzy máią piątnowáne ſumnienie ſwoie/ bronąc małżeń- 3
ſtwá/ wśćiągáć ſie od pokármow ktore BOg ſtworzył ku przyimowániu
z dziękowániem wiernym/ y tym ktorzy poználi prawdę. Abowiem káżde 4
ſtworzenie Boże dobre ieſt/ á nie ma być nic odrzucono/ co ſie przyimuie z
dziękámi: ábowiem bywa poświecono słowem Bożym/ y modlitwą. Te 5
rzeczy przekłádáiąc przed bráćią/ będźieſz dobrym ſługą Jezu Chryſtuſo- 6
wym/ wychowány w słowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoreieś doſtąpił.
A nikczemnych y bábich báiek ſtrzeż ſie pilnie/ ále ćwicz ſie ku pobożnośći. 7

2 Tim: 2 ✠ 23
Titũ 3. ✠ 9.

Abowiem to ćieleſne ćwiczenie/ ku máłuc ieſt pożyteczne: ále pobożność 8
ku wſzyſtkiemu pożyteczna ieſt/ máiąc obietnice tego teráznieyſzego żywo-
tá/ y przyſzłego. Prawdźiwa mowá/ y wſzelkiey przyiemnośći godna. 9
Boć dla tego prácuiemy/ y przeklináią nas/ iż mamy nádźieię w Bogu ży- 10
wym/ ktory ieſt Zbáwićielem wſzyſtkich ludźi/ á nawiecey wiernych.
Przykázuy to y náuczay. Zaden młodośći twoiey niech nie lekce waży/ ále 11
bądź przykłádem ludźiom wiernym/ w słowie/ w obcowániu/ w miłośći/ 12
w wierze/ y w czyſtośći. Poki do ćiebie nieprzyidę/ bądź pilen czytánia/ ná- 13
pominánia/ y náuki. Nie zániedbaway łáſki ktora w tobie ieſt/ ktorać ieſt 14
dána przez proroctwo/ z kłádźieniem ná ćię rąk kápłáńſkich. To ſobie roz- 15
myſlay/ w tych rzeczách bądź/ áby pomnożenie twoie iáwne było wſzyſt-
kim. Bądź pilen ſam śiebie y náuki/ trway w nich. Bo ták czyniąc/ y ſam 16
śiebie zbáwiſz/ y te ktorzy ćię ſłucháią.

Kápit: 5.

§ Káżdy według ſtanu ſwego ma być od przełożonego ſpráwowan/ y według záchowánia obieran/ czeſtowan/ karan.

Na ſtárſzego nie fukay/ ále proś iáko oycá/ młodźień- 1
ce iáko bráćią/ ſtáre pánie iáko mátki/ młode iáko śioſtry/ we 2
wſzelkiey czyſtośći. Wdowy miey we czći/ ktore ſą prawdźiwe 3
wdowy. A ieſli ktora wdowá ma ſyny álbo wnuki/ niech ſie pierwey vczą 4
dom ſwoy rządźić/ y oddáwáć w zaiemną pòsługę rodźicom/ boć to rzecz
ieſt przyiemna przed Bogiem. A ktora prawdźiwie wdową ieſt/ y ośie- 5
rociáła/ niech ma nádźieię w Pánie Bodze/ á niech będźie pilná prosb/ y
modlitw we dnie y w nocy. Bo ktora wdowá w roſkoſzy ieſt/ tá żywá bę- 6
dąc/ vmárła ieſt. Y to im przykázuy/ áby bez przygány były. A ieſli ſie kto 7
o ſwe/ á nawiecey o domowe nie ſtára/ táki wiáry ſie záprzał/ y gorſzy ieſt 8
niżli niewierny. Wdowá niechay będźie obrána/ coby nie mniey ſześć- 9
dźieśiąt lat miáłá/ ktora tylko iednegó męża miáłá/ á w vczynkách dobrych 10
świádectwo máiąca: ieſli ſyny wychowáłá/ ieſli gośćie przyimowáłá/
ieſli świetym nogi vmywáłá/ ieſli tym ktorzy vćiſk ćierpią/ poſługowáłá:
ieſli wſzelkiego vczynku dobrego náśládowáłá. Ale młodſzych ſie wdow 11
ſtrzeż/ bo gdy ſie wiec rozbuiáią w Chryſtuśie/ dopiero chcą iść zá mąż/
máiąc potępienie/ że pierwſzą wiárę zgwałćiły. Tákże też będąc proznu- 12
iące/ vczą ſie chodźić dom od domu: á nie tylko proznuiące/ ále też y świe- 13
gotliwe

14 gotliwe/y dworne/ mowiąc co nie przystoi. Ale chcę żeby te młodsze szły zá mąż/żeby syny rodziły/gospodyniámi były/ áby żadnego powodu prze= 15 ćiwnikowi nie dawáły/áby mogł o nich źle mowić. Boć iuż drugie vdá= 16 ły się wstecz zá szátánem. Jesli ktory wierny ma wdowy/ niechay im do= státek dawa / áby nie był obciążon kośćioł/ áby tym ktore są práwe wdo= 17 wy/dostawáło. Kápłani ktorzy dobrze rządzą/dwoiákiey czći będą go= 18 dni: á nawięcey ći ktorzy prácuią w słowie y w náuce. Bo ták powiáda pismo: Nie záwiążesz gęby wołowi/ktory wyćiera zboże. Y zás: Godzien 19 iest robotnik zapłáty swoiey. Nie przyimuy skárgi przećiwko kápłanowi/ 20 chybá ná dwu álbo trzech świádkow. A ktorzy grzeszą/te przed wszystki= 21 mi kárz/áby się y drudzy báli. Oświádczam przed Bogiem/ y Chrystu= sem Jezusem/y wybránemi Angioły iego/ábyś tego strzegł przez przesądku 22 nic nie czyniąc/ ná inną stronę się náchyláiąc. Nie kłádź rychło rąk ná ni= kogo/áni bądź vczestnikiem grzechow cudzych. Sam śiebie záchoway w 23 czystośći. Nie piy iesżcze wody / ále trochy winá pożyway / dla żołądká 24 twego/y dla częstych chorob twoich. Niektorych ludzi grzechy iáwne są/ 25 ktore vprzedzáią ná sąd / ále zá niektoremi idą. Tákież też y vczynki do= bre iáwne są/á ktore się ináczey máią/ skryte być nie mogą.

Deut:25. v. 4.
1 Cor: 9. v. 9.
Matt:10 v. 10
Luc:10. v. 7.

Kápit: 6.

¶ Ná przełożonego záleży káżdy stan opátrzyć/y náuczyć/iáko vbodzy ku bogátym/ słudzy ku pánom máią się mieć/y sámi się inym ná przykład máią dáć.

1 Ktorzykolwiek słudzy są pod iárzmem / pány swe niech rozumieią wszelkiey czći być godne: áby Jmię Páńskie y 2 náuká iego nie były bluźnione. A kthorzy wierne pány máią/ niechże nimi nie gárdzą że są brácia / ále tym więcey niech im służą / że są wiernemi y miłemi/iż też dobrodzieystwá są vczestnicy. Tego vcz y tego 3 nápominay: Jesliże kto ináczey vczy / á nie przestawa ná zdrowych sło= wiech Páná nászego JEZV CHRystá/ y ná tey náuce / ktora iest we= 4 dług pobożnośći: tenći pyszny iest/nic nieumie/ ále tylko iest niemocny o= koło gadek/y słowney bitwy/ z ktorych pochodzą zazdrośći/ swary/ bluź= 5 nierstwá/domysły podeyźrzáne/potykánia ludzi ná vmyśle nápsowánych/ y kthorzy są zbáwieni prawdy/ ktorzy mniemáią iżby sprosny zysk był po= 6 bożnośćią. Ale iestći zysk wielki/pobożność z dostátkiem: bośmy nic ná ten 7 świát nie wnieśli/ bez pochyby że też nic wynieść nie możemy. A ták má= 8 iąc żywność y czymbyśmy się okryli/ ná tym dosyć mieymy. Bo ći ktorzy 9 chcą być bogátemi/ wpadáią w pokuśę y śidło Dyabelskie/y w wiele po= żądliwośći niepożyteczne y szkodliwe/ktore ponurzáią ludźie ná zátrácenie 10 y ná zginienie. Abowiem korzeń wszego złego iest łákomstwo: ku ktoremu niektorzy chuć máiąc/ pobłądźili od wiáry / y wdáli się w wiele boleśći. 11 Ale ty o człowiecze Boży/tych się rzeczy strzeż/á náśláduy spráwiedliwo 12 śći/pobożnośći/wiáry/miłośći/ćierpliwośći/ ćichośći. Boiuy dobry boy wiáry/ dośięgni żywotá wiecznego / do ktoregoś iest wezwan/y wyzná= 13 łeś dobre wyznánie przed wielą świádkow. Przykázuięć przed Bogiem/ ktory ożywia rzeczy wszystkie/y Chrystusem Jezusem ktory świádectwo wydał pod POntskim Pilatem / wyznawáiąc dobre wyznánie / ábyś 14 strzegł przykazánia przez zmázy/ bez przygány áż do przyśćia Páná násze= 15 go Jezu Chrystá/ ktorego vkaże czásu swego błogosłáwiony/ y sám moc= 16 ny/Krol nád Krolmi/ y Pan nád Pány / ktory sám ma nieśmiertelność/ y w świátłośći mieszka niedostąpioney/ktorego żaden z ludźi nie widźiał ále áni widźieć może: Ktoremu cześć y pánowánie wieczne/Amen.

Iob 1. v. 21.
Eccl:5. v. 14.
Pro:27 v. 20.
Mat:6. v. 25.

M
Io

Apo:17 v. 14
& 19. v. 16.
Ioan:1. v. 18.
1 Ioã:4. v. 12.

Luc:12 ℣ 15. Bogaczom tego świátá przykaż / áby nie wysoce rozumieli / á żeby nie 17
mieli nádźieie w niepewności bogactw/ále w Bogu żywym (ktory nam
dáie wszystko obficie ku pożywániu) żeby dobrze czynili/ áby byli bogáte- 18
mi ná dobre vczynki/áby łátwie vdzieláli y dawáli/á skárbili sobie fundá- 19
ment dobry ná przyszły czás/áby dostąpili prawdziwego żywotá. O Ty- 20
moteuszu/rzeczy zwierzoney strzeż/ chroniąc się niepobożnych nowych po-
wieśći/ y odpornośći fałszywie miánowáney vmieietnośći/ ktorą niekto-
rzy obiecuiąc/ od wiáry wypádli. Łáská z tobą/ Amen.

☞ Nápisan iest z Láodycyey z miástá głownego Frygiey.

Argument wtorey Epistoły do Tymoteuszá.

ZAśie pisze Tymoteuszowi o nápominániu ku męczennictwu/
y o wszelkiey Regule prawdy/v coby miáło być czásow ostátecznieyszych/
y o swoiey Męce/á pisze mu z Rzymu.

List wtory Swietego Páwłá Apostołá do Tymoteuszá.

Kápit: I.

¶ Nápomina Tymoteuszá/by był pilen kazánia Ewángeliey.

PAwel Apostoł Jezu Chrystusow przez 1
wolą Bożą/według obietnice żywotá/ ktory iest w
Chrystusie JEzusie / Tymoteuszowi namilszemu 2
synowi. Łáská y miłośierdźie/ y pokoy od BOgá
Oycá nászego/ y Chrystusá Jezusá Páná nászego.
Dźiekuię BOgu moiemu/ ktoremu służę od pier- 3
wszych przodkow moich/w czystym sumnieniu/iż bez
przestánku mam cię w pámięci ná modlitwách mo-
ich/w nocy y we dnie żądáiąc cię widźieć/pámiętáiąc ná łzy twoie/ábym 4
rádością był nápełnion: przypomináiąc sobie one wiárę/ ktora iest w to- 5
bie nie obłudna / ktora byłá też pierwey w Bábce twoiey Loidzie/ y w
mátce twoiey Eunice/ á iestem tego pewien iż y w tobie. Dla teyże tedy 6
przyczyny nápominam cię / ábyś záśie wzbudził łáskę Bożą / ktora iest w
Rom:8. ℣ 15. tobie przez włożenie rąk moich. Boć nie dał nam Bog duchá boiáźni/ ále 7
mocy/y miłości/y trzeźwości. A przeto nie wstydźay się świádectwá Pá- 8
ná nászego/ áni mnie więźniá iego: ále prácuy z námi pospołu w Ewán-
geliey/według mocy Bożey/ktory nas wyzwolił/y powołał powołánim 9
…3. ℣ 5. swoim świętym/nie według vczynkow nászych/ ále według przedśięwźię-
Titū 1. ℣ 3. ćia swego/y łáski ktora nam iest daná w Chrystusie JEzusie przed czásy
wiecznemi. A teraz iest obiáwioná przez oświecenie Zbáwiciela Páná ná- 10
szego JEzusá Chrystusá/ktory skáźił śmierć/ á oświecił żywot/ y nieská-
1 Tim:2 ℣ 7. źitelność przez Ewángelią / ná ktorą iestem ia wysadzon Káznodźieią y 11
Apostołem/y mistrzem Pogáńskim. Dla ktorey też przyczyny y to cierpię/ 12
ále

ále mie tego nie wstyd. Bo wiem komum vwierzył/ á pewienem tego/iż
13 mocen iest pokład moy záchowáć ná on dzień. Miey kształt zdrowych słow
ktoreś ode mnie słyszał w wierze / y w miłośći ktora iest w Chrystusie
14 JEzusie. Dobrego zwierzenia strzeż/przez Duchá świetego/ktory w nas
15 mieszka. Bo to wiesz/że sie ode mnie odwroćili wszyscy/ktorzy są w Azyey

Infra 4. ℣ 19

16 z ktorych iest Filetus y Hermogenes. Niechay da miłosierdzie Pan do-
mowi Onesyforá/bo mie często ochłodził/y nie wstydał sie łáncuchá mego:
17 ále gdy do Rzymá przyszedł / pilnie mie szukał / y nálazł. Day mu Pánie
18 náleść miłosierdzie v Bogá ná on dzień. A iáko wiele mi w Effezie po-
służył/ ty lepiey wiesz.

Kápit: 2.

¶ Przełożony dla wiáry y zbáwienia ma záwżdy być gotow męczennictwo podiąć/niewiernym sie sprzećiwiáć/y zapłáty oczekawáć.

1 NI Tak ty moy namilszy Synu/pośilay śie w łásce
2 ktora iest w Chrystusie JEzusie/ á te rzeczy ktoreś odemnie
słyszał przez wiele świádkow zálecay ie wiernym ludziom/kto
3 rzy będą sposobni insze tez náucząc. Prácuy iáko dobry żołnierz JEZV
4 Chrystusow. ☞ Zadny ktoryć rycerską służy BOgu/nie plecie sie
5 swieckimi spráwámi/ áby sie onemu podobał/komu sie oddał. Bo y ten
kto sie potyka w boiu/nie bywa koronowan/chybáby ták iáko przystoi bo-
6 iował. Oracz ktory prácuie/ma naprzod vżytkow swoich pożywáć. Ro-
7 zumiey coć mowie/ boć da Pan tobie we wszystkich rzeczách zrozumienie.
8 Pámietay ná to żeć Pan JEzus Chrystus wstał zmartwych/ z naśienia
9 Dawidowego/według Ewángeliey moiey/ w ktorey prácuię áż do wie-
10 zienia/iákoby ten co złe czyni/álec słowo Boże nie iest zwiazáne. Przetoż
wszystkie rzeczy ćierpie/dla wybránych/żeby też y oni zbáwienia dostąpi-
li ktore iest w Chrystusie JEzusie/z chwałą niebieską. ☜
11 Prawdziwa to mowá: Bo ieslizesmy społem pomárli / będziem y po-
12 społu żyć/ iesli będziem ćierpieć/ będziem tez pospołu y krolowáć: Jesli sie
13 záprzymy/tedy sie y on nas záprzy/iesli nie wierzymy/on przedsię wiernym
14 trwa/záprzeć sie sam siebie nie może. Ty rzeczy przypominay oświadczá-

Mat: 10. ℣ 33
Mar: 8 ℣ 38.
Rõa: 3. ℣ 3.

iąc przed Bogiem. Nie spieray sie słowy/boć to niczemu nie iest pożytecz-
15 no/ chybá ku wywroceniu tych kthorzy słucháią. Pilnie sie stáray/ ábyś
sam siebie doświadczonym stáwił BOGV/robotnikiem tákim ktoryby
nie mogł być záwstydzon/ktory sie dobrze obiera w słowie prawdy. Plu-
16 gáwych słow y proznych mow wystrzegay sie / boć wiele pomagáia ku
17 niepobożności: á mowá ich iáko káncer wrzod / rozchodzi sie. Z ktorych
18 iest Himeneus y Filetus/ktorzy od prawdy odpádli/powiádáiąc/że sie iuż
19 stáło zmartwychwstánie/ y wywroćili niektorych wiárę. Ale fundáment
Boży mocno stoi/máiąc zá znák oto to. Zna Pan ktorzy są iego/y odstępu-
20 ie od nieprawości wszelkiey/ktory wzywa Jmie Páńskie. Ale w wielkim
domu: nie tylkoć iest naczynie złote y srebrne/ále y drewniáne/y skorupiá-
21 ne / y ieszcze drugie ku poczćiwośći / á drugie ná lekkie potrzeby. Przetoż
iesliby sie kto oczyśćiał z tych rzeczy/będzie naczyniem poświeconym y po-
22 żytecznym ku czći Pánu/gotowym ná wszelki vczynek dobry. A młodzień-
skich żądz chroń sie/ ále náśláduy spráwiedliwośći/wiáry/nádzieie/miło-
23 śći/y pokoiu z temi ktorzy wzywáią Páná z czystego sercá. A głupich y
24 wszetecznych gadek strzeż sie/wiedząc żeć przynoszą zwády. A sługá Pań-
ski nie ma sie wádzić/ ále ma być vkládnym ku wszystkim / ku vczeniu spo-

1 Tim: 1 ℣ 7
Titum 3 ℣

25 sobnym/ ćierpliwym: á ktoryby skromnie strofował te ktorzy sie sprzećí-

wiáia prawdzie/ owaby im kiedy dał Bog pokute/ ku vznániu prawdy/ zeby wyszli z śidł dyabelskich / od ktorego sa vśidleni / bedac wiezniámi 26 według iego woley.

Kápit: 3.

Opowiáda ostátnie wieki/y odszczepieńce rozmáite od wiáry/ ktorych mu sie każe strzedz przykłádem swym.

1 Tim. 4. ℣ 1. 2. Re: 3. ℣ 3. Iudæ ℣ 8.

A To wiedz / iż w ostáteczne dni nástána czásy nie- 1 przespieczne : beda ludzie sámi śiebie miłuiacy/chćiwi/ hárdzi/ 2 pyszni/bluźnierce/ rodzicom nieposłuszni/ niewdzieczni/sprosnie grzeszni/bez miłośći przyrodzoney/ bez pokoiu/ potwarce/ niepowśćiagli- 3 wi/zuchwáli/niedobrotliwi/ zdrayce/ skrzetni/ nádeci y miłośnicy roskoś/ 4 wiecey niż Bogá/máiac iákokolwiek postáć pobożnośći/ále sie przac mo- 5 cy iey. A tych sie strzeż / boć z tych ći sa niekthorzy / ktorzy sie do domow 6 wdzieráia/ y poimawáia w niewola niewiásty obćiażone grzechámi/kto- re bywáia vwodzone rozmáitemi żadzámi / záwżdy sie vczac/ á nigdy ku 7 wiádomośći prawdy nie przychodzac. A iáko Iannes y Mámbres sprze- 8 ćiwiáli sie Moizeszowi/tákżeć y ći sprzećiwiáia sie prawdzie/ludzie ná v- myśle skáżeni/błedni około wiáry/ ále sie dáley nie pomnoża : bo ich głup- 9 stwo bedzie iáwne wszystkim/ iáko y onych było. Aleś ty doszedł moiey 10 náuki/postánowienia/ przedśiewzięcia/wiáry/nieskwápliwośći/miłowá- nia/ćierpliwośći/prześládowánia/mak/iákie mie potykáły w Antyochiey/ 11 w Ikonium/w Listrách/iákiem prześládowánia ćierpiał/á ze wszystkich wyrwał mie Pan. Tákżeć wszyscy ktorzy chca pobożnie żyć w Chrystu- 12 śie Iezuśie/prześládowánie beda ćierpieć. Ale źli ludzie y zwodźićielo- 13 wie popráwia sie ná złe/sámi bładzac/ y insze w bład záwodzac. Ale ty 14 trway w tych rzeczách ktorycheś sie náuczył / y ktoreć sa zwierzone/ wie- dzac od ktoregobyś sie náuczył : á iż z dźiećińskwá pismo świete vmiesz/ 15 ktore ćie może spráwić ku zbáwieniu/przez wiáre ktora iest w Chrystuśie

Exo. 17. ℣ 12. & ℣ 22.

2 Pet. 1. ℣ 20

IEzuśie. Abowiem káżde pismo od Bogá nátchnione/ pożyteczne iest ku 16 náuczániu/ ku karániu/ku polepszeniu/ ku ćwiczeniu w spráwiedliwośći: áby człowiek był doskonáły/bedac spráwny ku wszelkiemu vczynkowi do- 17 bremu.

Kápit: 4.

Biskup ma pilen náuki być náprzećiwko przyszłym nieprzespiecznośćiom/ y sam dla śiebie/y dla poddánych/by niebyli zwiedźieni.

Oświadczże przed Bogiem y przed Iezu Chrystem/ 1 ktory ma sadźić żywe y martwe/przez przyśćie ieg̃/y krolestwo iego. Każ słowo iego/nálegay/pogodnie/niepogodnie/strofuy/ 2 proś/ groź/ we wszelkiey ćierpliwośći y náuce. Boć beda czásy / gdy 3 zdrowey náuki nie beda znośić/ále názbieráia sobie vczyćielow wedle żą- dliwośći swoich/ ći ktorych vszy świerzbia/ y odwroca vszy od prawdy/ 4 á do básni sie obroca. Ale ty czuy/we wszech rzeczách prácuy/ czyń vczy- 5 nek Ewángelisty/posługe twoie wypełniay. Badź trzeźwi. Boć mnie iuż 6 ofiárowáć poczynáia/ á czás meg̃ rozdźielenia nástawa. Boiowałem do- 7 bry boy/biegum dokonał/wiárem záchował. Ná ostátek odłożona mi iest 8 korona spráwiedliwośći/ ktora mi odda Pan ná on dźień/ spráwiedliwy Sedźia/á nie tylko mnie/ ále y tym ktorzy miłuia przyśćie iego.

Pośpieszay sie ábyś do mnie rychło przyszedł. Boć mie Demás opuśćił 9 miłuiac ten świát/y szedł do Tessaloniki/ Krescens do Gálácyey/ Tytus 10 do Dálmá-

11 do Dálmácyey/Lukasz sam iest zemną. Márká wezmi y przywiedz zsobą: Col. 4. ✗ 14.
12 bo mi iest pożyteczen ná posłudze. Tychikám posłał do Effezu. Opończą
13 ktorąm zostáwił w Troádzie v Kárpá/ idąc przynieś mi zsobą/ y kśięgi/
14 á nawięcey párgámin. Alexánder kotlarz wiele mi złego wyrządził/ niech
15 mu Pan odpłáci według vczynkow iego/ ktorego się y ty strzeż: boć się
16 bárzo sprzećiwiał słowam nászym. Ná pierwszey moiey spráwie żaden przy
mnie nie stał/ ále wszyscy mię byli opuśćili/ niech im to nie będźie poczytá-
17 no zá złe. ☞ Ale Pan przy mnie stał/ y vmocnił mię/ áby się przez mię
kazánie wypełniło/ á żeby o tym wszyscy Pogáni słyszeli/ y wybáwionem
18 iest z pászczeki Lwiey. Wybáwił mię Pan od wszelkiego vczynku złego/
y zbáwionego vczyni w Krolestwie swym niebieskim/ ktoremu cześć á
19 chwałá ná wieki wiekow/ Amen. ☞ Pozdrow Pryszkę y Aquillę/ y dom
20 Onezyforow/ Erástus zostáł w Korynćie. A Trofimám zostáwił choro Sup. 1. ✗ 16.
21 w Milećie: pospiesz się żebyś przed zimą przyszedł. Pozdrawiáią ćię Eu-
22 bulus/ y Pudens/ y Linus/ y Klaudya/ y wszyscy brácia. Pan JEzus
Chrystus bądź z duchem twoim. Łáská z wámi/ Amen.

☞ Nápisan z Rzymu/ kiedy święty Páweł był powtore
stáwion Cesárzowi Neronowi.

Argument Epistoły S. Páwłá Apostołá do Tytá.

NAPRzypomina Tytusowi/ y vczy go o postánowieniu Kápłanow/ o duchownym obcowániu/ y o wystrzegániu od Kácerzow/ ktorzy w podániach Żydowskich nádźieię máią/ pisząc mu z Nykopolá.

List Swiętego Páwłá Apostołá do Tytá.

Kápit: I.

§ Náucza Tytá áby miał Biskupy święte/ á złe náuczał y karał/ y iácy być máią vczy.

1 PAweł sługá Boży/ Apostoł Jezu Chrystusow/ według wiáry wybránych Bożych/ y vznánia prawdy/ ktora iest według pobożnośći/ ku ná-
2 dźiei żywotá wiecznego/ ktory nam obiecał przed czásy wiecznemi BOg ktory nie kłáma: á czásow zás 2 Tim. 1. ✗ 9.
3 swoich obiáwił słowo swoie/ przez kazánie ktoremi iest zwierzone/ według przykazánia Zbáwićielá ná-
4 szego Bogá. Tytusowi miłemu synowi według pospolitey wiáry. Łáská y pokoy od Bogá Oycá/ y Chrystusá JEzusá zbá-
5 wićielá nászego. Przetom ćię zostáwił w Krećie/ ábyś tego popráwiał czego nie dostawa: á żebyś postánowił po miástách kápłany/ iákom y ia
6 tobie rozłożył. Jesli kto iest przez grzechu wielkiego/ iedney żony mąż/ má- 1 T
iąc syny wierne/ żeby náń nie skárżono o nieczystotę/ álbo coby nie byli pod
7 wáni. Bo tego potrzebá/ żeby Biskup był bez wielkiey zmázy/ iáko száfarz 1 T
Boży

Boży/nie pyszny/nie gniewliwy/nie pijánicá/nie coby inne bił/nie chćiwy
zysku niepoććiwego: ále miłośnik gośći/dobrotliwy/trzeźwy/spráwiedli- 8
wy/świety/powśćiągliwy: ktoryby sie mocnie trzymał tey ktora iest we 9
dług náuki wierney mowy: áby też mogł nápominác w zdrowey náuce/
á one ktorzy sie sprzećiwiáia zpierác. Bo wiele ich iest nieposłusznych/ 10
proznomowce / y zwodźićiele / á nawiecey ći ktorzy są z obrzezánia/ ktore
trzebá spierác: ktorzy wszystkie domy wywrácáia/náuczáiac dla niepoći- 11
wego zysku/tego czego nie potrzebá. Powiedźiał ieden z nich/ włáśny ich 12
prorok: Kretensowie záwżdy kłamce/złe bestye/ brzuchowie gnuśni/á to 13
świádectwo prawdźiwe iest. A przeto grom ie srodze / áby zdrowi byli
w wierze/ áby sie nie wdawáli w básni Zydowskie/ y w przykazánia lu- 14
Rõa:14 ꝟ 20. dźi tych ktorzy sie odwrácáia od prawdy. Wszytkie rzeczy czyste/czystym: 15
á plugáwym y niewiernym niemász nic czystego/ále splugáwione są/y ro-
zum ich y sumnienie. Jáśnie powiádáia/że Bogá znáia/ ále vczynkámi sie 16
go prza/bo są brzydkiemi/ y niewiernymi / y ku wszelkiemu vczynkowi do-
bremu niesposobni.

Kápit: 2.

¶ Ludźie wiekow y stanow roznych/iáko máia być náuczáni.

ALe ty/mow to co przystoi náuce zdrowey. Stárzy 1
áby byli trzeźwi/wstydliwi/rostropni/zdrowi w wierze/w mi- 2
łośći/w ćierpliwośći. Stáre niewiásty tákże w vbierze poćći- 3
wym/nie potwarliwe/nie piiac wiele winá: ktoreby dobrych rzeczy vczy-
ły/áby náuczáły młodych pań rostropnośći/żeby one męże swoie y dziatki 4
miłowáły/żeby były opátrzne/czyste/trzeźwie/o domu stáránie miáły/do- 5
brotliwe/ mężom swym poddáne / áby nie było bluźnione słowo Boże.
Młodźience też tákież nápominay/áby trzeźwi byli. A we wszystkich rze- 6
czách/wystáwiay sie sam ná przykład dobrych vczynkow/w náuce/w nie- 7
náruszeniu żyćia/w poważnośći. Słowo miey zdrowe/bez przygány/áby 8
sie przećiwnik wstydał / nie máiac nic coby miał o nas złego powiádáć.
Eph: 6. ꝟ 5. Sługi nápominay/áby Pánom swoim poddáni byli/ we wszech rzeczách 9
Colo:3. ꝟ 22. sie podobáli/áby nie odmawiáli/áby nie korzyśćili: ále we wszystkim áby 10
1 Pet:2 ꝟ 18. wiárę dobrą po sobie vkázowáli/ áby náukę Zbáwićielá nászego BOgá/
okazálszą czynili we wszystkich rzeczách.
☞ Abowiem sie okazáłá záiste łáská Páná Bogá/y Zbáwićielá nászego 11
wszystkim ludziom: vcząc nas tego / ábysmy wyrzekszy sie niezbożnośći/y 12
żądzy tego świátá/żyli ná tym świećie trzeźwie/spráwiedliwie/y poboż-
nie: oczekawáiac błogosłáwioney nádźieie/y przyśćia chwały wielkiego 13
Bogá/ y Zbáwićielá nászego JEzusá Chrystusá/ ktory sie wydał sam zá 14
nas/áby nas odkupił od wszelkiey niepráwośći/y oczyśćił sobie lud przy-
iemny/ ktoryby náśládował dobrych vczynkow. Te rzeczy mow y przy- 15
pominay. ☞ Karz ze wszelkim roskázowánim. Niech toba żaden nie
gárdźi.

Kápit: 3.

¶ Náuká iáko sie máia wierni mieć ku przełożonym/y ku kácerzom.

NApominay ie/áby byli Kśiążętom y przełożonym 1
poddáni / áby roskazániu ich byli posłuszni/ á ná káżdy vczynek
dobry áby byli gotowi: áby o nikiem złe nie mowili/áby nie by- 2
li zwádliwi/ále áby byli skromni/ okázuiac po sobie wszelką ćichość prze-

ćiwko

3 ćiwko wßystkim ludźiom. Bo byliśmy też niegdy y my głupiemi/ y niewiernemi/obłedliwemi/vsługuiac żadośćiam y roskoßam rozmáitym/żyiac we złośći y w zazdrośći/byliśmy omierzli/ y ieden drugiego nie nawidzacy.
4 ☞ Ale gdy śie vkazáłá dobrotliwość y ludzkość zbáwićielá
5 náßego Bogá/nie z vczynkow spráwiedliwośći/ktoreśmy my vczynili/ále według miłośierdzia swego zbáwił nas / przez omycie odrodzenia y od-
6 nowienia Duchá świetego/ ktorego wylał ná nas obfićie przez IEzusá
7 Chrystusá/ Zbáwićielá náßego / ábyśmy bedac vspráwiedliwieni z łáski iego/stáli śie dziedzicmi według nádźieie żywotá wiecznego. ☜

2 Timl 1.v.9

8 Prawdziwa to iest mowá / y o tych rzeczách chce ábyś inne w tym potwierdzał/áby śie stáráli żeby dobremi vczynkámi przełożeni byli/ći ktorzy
9 wierza Bogu. Te rzeczy/ sa dobre y pożyteczne ludźiom. A głupich gadek/y wyliczánie rodow/swarow/ y rozsterkow w zakonie/chroń śie: boć
10 sa nieużyteczne y nikczemne. Kácerskiego człowieká / po pierwßym y po
11 drugim nápomnieniu/strzeż śie: wiedzac żeć wywrocony iest/ktorykolwiek
12 tákowy iest/y grzeßy/bedac swym włásnym sadem potepiony. Gdy posle do ćiebie Arteme álbo Tychiká/pokwáp śie ábyś do mnie przyßedł do Ny-
13 kopolá: bom tám vmyślił zimowáć. A zene w Zakonie náuczoneg/y Ap-
14 pollá z pilnośćia przeßli/áby im nic/ nie zchodźiło. A niechay śie też y náßy vcza dobremi vczynki być przełożonemi ku rzeczam potrzebnym/
15 áby nie były niepożytecznemi. Pozdrawiáia ćie wßyscy ktorzy sa przy mnie.. Pozdrow te ktorzy nas miłuia w wierze. Łáská Boża ze wßystkiemi wámi/ AMEN.

1 Tim:4 v.7.
2 Tim:2 v.23.

☞ Nápisan z Nykopolá miástá w Mácedoniey.

Argument Epistoły S. Pawłá do Filemoná.

Filemonowi przyiaćielski list piße zá Onezymem sługa iego/ słac list z Rzymu z ćiemnice przez tegoż Onezymá.

List Swietego Páwłá Apostołá do Filemona.

Kápit: I.

¶ Odsyła Páweł świety Filemonowi sługe iego/ktorego mu záleca nie iáko sługe/ále iáko swego miłego w Chrystuśie.

1 Páwel więzień Chrystusow IEzusow/ y Tymoteuß brát. Filemonowi pomocnikowi mi-
2 łemu náßemu/y Appiey śiestrze namilßey/y Archippowi społecznemu rycerzowi náßemu/y kośćiołowi
3 ktory iest w domu twoim: Łáská wam y pokoy od BOgá Oycá náßego/y Páná IEzu Chrystá.
4 Záwße Pánu BOGV memu dźiekuie/ czyniac
5 zmiánke o tobie w modlitwách moich/ słyßac o mi-
6 łośći y o wierze twoiey ktora maß ku Pánu IEzusowi/ y ku wßystkim świetym/ żeby społeczność wiáry twoiey stáłá śie iáwna/ w vznániu wßelkieg

ßelkiego vczynku dobrego ktore iest w JEzusie Chrystusie. Bo miałem 7 wielką rádość/ y pociechę w miłości twoiey/ iż wnętrzności świętych odpoczynęły przez cię bráćie. A przetoż máiąc wielką śmiáłość w Chrystusie JEzusie/roskázáć ći to coby ku rzeczy należáło/ dla miłości ráczey 8 9 cię proßę/ gdyżeś táki iáko Páweł stáry/ á teraz y więzień JEzu Chrystusow. Proßę cię tedy zá moim synem ktoregom vrodził w więzieniu 10 Onezymem/ ktory tobie niegdy był niepożytecżen/ ále teraz y mnie y tobie 11 iest pożyteczny/ktoregom odesłał tobie. Przyimiże go tedy ták iáko wnętrzności moie/ktoregom ia chćiał przy sobie zátrzymáć/áby mi posługował 12 13 miásto ćiebie w więzieniu Ewángeliey/ ále bez rády twoiey niechćiałem 14 nic vczynić/ áby dobro twe nie było iákoby z przymußenia/ ále iáko z dobrey woliey. Bo podobno dla tego odßedł ná chwilę od ćiebie/ ábyś go 15 ná wieki przyiął/ iuż nie iáko sługę/ ále miásto sługi namilßego brátá/ á 16 nawięcey mnie/á dáleko więcey tobie/y według ćiáłá y w Pánie. Maßli 17 mię tedy zá towárzyßá/ przyimiże go iáko mnie/ á ieśli ćię w czym vßkodził/álboć co winien/to mnie przyczytay. Ja Páweł pisałem ręką swą/ia 18 19 wrocę: żebymći nie rzekł/żeś mi się y sámego winien/tákież bráćie ia będę 20 ćiebie vżywał w Pánie. Posił wnętrzności moie w Pánie. Máiąc dufánie w posłußeństwie twoim/ pisałem do ćiebie/ wiedząc że y nád to co 21 mowię vczyniß. A záraz nágotuy mi y gospodę/bo się nádziewam/że przez 22 modlitwy wáße/ będę wam dárowan. Pozdrawia ćię Epáfrás spolu 23 więzień moy w Chrystusie JEzusie: Márek/ Arystárchus/ Demas y 24 Lukás pomocnicy moi. Łáská Páná náßego JEzusá Chrystusá 25 z duchem wáßym. AMEN.

☞ Nápisan iest z Rzymu przez Onezymá sługę.

Argument Epistoły Swiętego Páwłá Apostołá do Zydow.

NApierwey ma być powiedziano / czemu Apostoł Páweł pißąc ten list/nie záchowywa swego zwyczáiu/żeby álbo imię swoie/álbo vrzędu swego dostoynosć wypisał/czego tá iest przyczyná. Bo do tych pisał ktorzy byli z obrzezánia vwierzyli/iáko ten ktory był Apostołem pogáńskim/á nie Zydowskim. Wiedząc tedy ich pychę/á okázuiąc swą pokorę/zasługi vrzędu swoiego niechćiał ná początku listá wysłowić. Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoię pokorę/imienia swoiego w liśćie swoim nie nápisał. Ten tedy list Apostoł do Zydow/Zydowskim iezykiem nápisawßy/ posłał: ktorego wyrozumienie y porządek záchowywáiąc Lukaß Ewángelistá po śmierći Apostołá Páwłá/ná Grecki iezyk przełożył.

List Swietego Páwłá Apostołá do Zydow.

Kápit: I.

¶ Okázuie Apostoł dostoynosć Chrystusową/ iże on nowy Zakon wydał/ á rowny iest Bogu Oycu w istności/ y dostoynośći nád Angioły przełożony.

1 Rozlicznie y rozmáitemi sposoby mowiwszy przedtym Bog do oycow przez Proroki: ná ostátek 2 tych oto dni mowił do nas przez Syná/ ktorego postánowił dziedzicem wszystkich rzeczy / przez ktorego spráwił też y wieki: 3 kthory bedac iásnośćia chwały/ y kształtem Istności iego/ y noszac wszystko słowem mocy swoiey/ oczyśćienie grzechow czyniac śiedzi ná práwicy Máiestatu ná wysokośći: 4 tym lepszym nád Angioły vczynion / im zacnieysze imie nád nie dziedzicznie o- 5 trzymał. Bo á ktoremu kiedy z Angiołow rzekł: Tyś iest syn moy/ iam cie 6 dziś vrodził? Y zásie: Ja mu bede oycem/ á on mi bedzie synem. A gdy zásie wwodzi ná świát pierworodnego / też mowi: Y niech mu chwałe 7 dáia wszyscy Angieli Boży. A do Angiołow ći mowi: Ktory czyni An- 8 gioły swoie duchámi/ y służebniki swoie płomieniem ognistym. A do syná lepák: Stolec twoy Boże/ ná wiek wiekom: rozgá spráwiedliwośći/ ro- 9 zgá Krolestwá twoiego. Vmiłowałeś spráwiedliwość/ á nienayrzałeś niepráwośći: przetoż pomázał ćie Boże / Bog twoy oleiem rozrádowá- 10 nia/ nád vczesniki twoie. Y zásie: Pánie tyś ná poczatku ziemie vgrunto- 11 wał: á niebiosá sa vczynki rak twoich. Te zágina / á ty przedśie bedzieß 12 trwał/ y wszystkie zwietszeia iáko szátá. Y iáko odzienie odmieniß ie/ y beda odmienione: á ty przedśie tenżeś iest/ y látá twoie nie vstána.
13 A do ktorego kiedy z Angiołow rzekł: Siedź po práwey rece moiey/ áże 14 podłoże nieprzyiaćioły twoie/ iáko podnożek nogam twoim? A zaż nie wszyscy sa duchowie służebni: posłáni ná posługe dla onych/ ktorzy dziedzictwo máia przyiać zbáwienia?

Sapi:7 ✠ 26. Psalm: 2 ✠ 7. 4 Re: 7 ✠ 14. Psal: 96. ✠ 8. Psal: 103 ✠ 4. Psal: 44 ✠ 7. Psal: 101 ✠ 26. Psal: 109 ✠ 1. 1 Co: 15 ✠ 25.

Kápit: 2.

¶ Zakon nowy dostoynieyszy niżli stáry/ przeto iż Chrystusowe przykázánie ważnieysze niż Angielskie/ choćiaż Chrystus w swoiey męce dla zbáwienia wiernych sie vniżył.

1 Przetoż tym obfićiey trzebá nam záchowywáć te rzeczy/ ktoresmy słyszeli: by to lepák przez nas nie przeszło. 2 Bo ieślić oná mowá ktora byłá przez Angioły powiedziána/ stáłá sie mocna: á wszelkie wykroczenie y nieposłuszeństwo wźieło spráwiedliwa odpłáte zásłudze/ 3 iákoż my sie wybiegamy/ ieśli ták wielkiego zániedbamy zbáwienia? Ktore wźiawszy poczatek opowiádánia przez Páná/ 4 od tych ktorzy sámi słyszeli/ potwierdzone iest w nas / zá poświadczánim Bożym w známionách/ w cudách/ w mocách rozmáitych/ y w rozdawániu Duchá świetego według swey woley. 5 Boć nie Angiołom poddał 6 Bog okrag przyszłey ziemie/ o ktorym mowiemy. Swiadczyłći o tym ieden ná niektorym mieyscu/ mowiac: Y coż iest człowiek/ że nań pámietasz:

Psalm: 8 ✠ 5.

álbo Syn czlowieczy że go náwiedzasz? Máło cos go mnieyszym vczynił 7
niż Angioły: vkoronowałes go chwałą y czcią / y postánowiłes go nád
Mat:28 ✠ 18. spráwámi rąk twoich. Wszystkies rzeczy położył mu pod nogi iego. Bo 8
1 Co:15 ✠ 26 gdyć mu wszystkie rzeczy podłożył/tedyć mu nic niepodłożonego nie zostá-
Ephe:1 ✠ 22. wił. A teraz ieszcze nie widziemy/by mu wszystkie rzeczy poddáne były. A
Philip 2. ✠ 10. tego ktory máło co niż Angiołowie vmnieyszon iest / widzimy być Jezusá 9
dla vcierpienia śmierci/chwałą y czcią vkoronowánego/ áby łáską Bożą
zá wszystkie śmierci vkusiłá. Przystáło to bowiem temu/ dla ktorego y 10
przez ktorego wszystkie rzeczy / ktory wiele synow ku chwale przywiodł/
áby wodzą zbáwienia ich przez męki doskonáłym vczynił. Bo ten ktory 11
poświąca/y ktore poświącáią/z iednego są wszyscy. Dla teyże przyczy-
Psal: 21 ✠ 23. ny nie wstyda sie ich brácią názywáć/mowiąc: Zwiástuię imię twoie brá- 12
Psal: 17. ✠ 3. ciey moiey/w pośrzod kościołá będę cię chwalił. Y záśie: Ja będę w nim 13
Isaiæ 8. ✠ 18. duffał. Y záśie: Oto ia y dzieći moie ktore mi dał BOG. Przeto tedy iż 14
Oseæ 13 ✠ 14 dzieći społeczność miáły z ciáłem y ze krwią / y on też tákież stał sie im v-
1 Co:15 ✠ 54. cześnikiem/ áby śmiercią skáził onego ktory miał pánowánie śmierci/ to 15
iest dyabłá/á żeby wybáwił tám te ktorzy boiáźnią śmierci/przez wszystek 16
żywot swoy byli w niewoli. Abowiem nigdziey Angiołow nieprzyiął/ále 17
naśienie Abrahámowo przyiął. Przetoż też miał sie we wszystkim brá-
ciey przypodobáć: żeby miłośiernym był/y wiernym Biskupem do Bogá 18
áby przeiednał grzechy ludzkie. Bo w tym w czym cierpiał/iest sam: y był
kuszon/mocen iest y tym ktorzy bywáią kuszeni pomágać.

Kápit: 3.

¶ Okázuie że Chrystus dáleko zacnieyszym iest niżli Moizesz/ áże go też tym więcey powinnismy słucháć.

ZTadże tedy brácia święci/wezwania niebieskiego 1
vczesnicy/obaczaycie Apostołá y Biskupá wyznánia nászego Je-
Nũe: 12 ✠ 7. zusá Chrystusá/ktory iest wierny onemu ktory go vczynił/iáko 2
y Moizesz/we wszystkim domu iego. Abowiem tym więtszey ten chwały 3
godzien iest niżli Moizesz / im więtszą cześć ma / niżli dom ten/ktory dom
zbudował. Bo káżdy dom bywa od kogo zbudowan/ á ten ktory wszyst- 4
kie rzeczy stworzył/Bog iest. A Moizesz był záiste wiernym we wszystkim 5
domu iego/ iáko służebnik / ná świádectwo onych rzeczy ktore miáły być
powiádáne: á Chrystus był iáko syn w domu swoim: ktory dom my ie- 6
steśmy/ ieśliż duffánie y chwałę nádzieie będziem mocnie áż do końcá trzy-
máć. A przeto iáko powiáda Duch świety: Dziś ieslibyście głos iego 7
Psal: 94 ✠ 8. vsłyszeli / nie zátwárdzaycie serc wászych / iáko przy onym ziątrzeniu w 8
dzień kuszenia ná puszczey / gdzie mię kusili oycowie wászy/ doználi y wi- 9
dzieli vczynki moie przez czterdzieści lat. Y dla tegż gniewałem sie ná ten 10
rodzay: y mowiłem/záwżdy ći błądzą sercem. A oni przedsie nie poználi
drog moich/ iákom przysiągł w gniewie moim/ że nie wnidą do odpoczy- 11
wánia moiego. Pátrzaycie brácia/ by lepák nie było w ktorym z was 12
złe serce/ á niewierne żeby miáło odstąpić od Bogá żywego: ále nápomi- 13
naycie sie sámi ná káżdy dzień/poki miánuią dźiśiá/by kto z was nie był zá-
twárdzon zdrádliwośćią grzechu. Bosmy sie stáli vczesniki Chrystuso- 14
wemi/iesliżebysmy początek istności iego áż do końcá mocnie trzymáli/poki
mowią: Dźiśiá ieslibyście głos iego vsłyszeli/nie zátwárdzaycie serc wá- 15
szych/iáko y przy onym ziątrzeniu. Bo niektorzy słucháiąc rozgniewáli go/ 16
Nũe: 14 ✠ 37 ále nie wszyscy ktorzy wyszli z Egiptu przez MOizeszá. A ná ktores sie 17
Nũe: 14 ✠ 22 gniewał czterdzieści lat? Zaż nie ná one ktorzy byli zgrzeszyli / ktorych
& ✠ 23.

ściérw-

18 śćierwy polegly ná puszczey? A ktorym tez przysiagł/ że nie mieli wniść 19 do odpoczywánia iego/iedno onym ktorzy nie byli wierni? Y widzimy to iż nie mogli wniść do odpoczywánia iego/dla niewiernośći.

Kápit: 4.

¶ Krześćiáni máia być pilni/ áby weszli do odpoczynienia przez nowy Zakon dány/dla Chrystusowego bostwá y człowieczeństwá/do ktorego Zydowie niechćieli wniść.

1 Boymy śie tedy/ by lepák opuśćiwszy obietnice weszćia do odpoczynku iego/żeby nie mniman był ktory z nas/ktoryby tám nie wszedł. 2 Bo tezći to y nam iest powiedziano/iáko y onym: ále nie pomogłać im mowá ktorey słuchali / iż sie nie zmieszáłá z wiárą tych rzeczy ktore słyszeli. 3 Bo wnidziemy do odpoczynienia ktorzyśmy vwierzyli/iáko rzekł: Jákom przysiagł w gniewie moim/ iesli wnida do odpoczynienia moiego: á toć iśćie (mowił) gdy iuz był vczynkow od 4 wystáwienia świátá/dokonał. Boć tez rzekł ná iednym mieyscu o dniu śiodmym temi słowy. Y odpoczynał Bog dniá śiodmeḡ/od wszech spraw 5 swoich. A ná tym zásie (mieyscu) iesli wnida do odpoczynienia moiego.

Psal:94. ✠ 11 · Gene:2. ✠ 2.

6 Aże wżdy to zbywa / że niektorzy máia wniść do onego (odpoczynku) áże ći ktorym napierwey to zwiastowano było/nie weszli dla niedowiárstwá: 7 zásie końcy niektory dzień/ dziśiá/ w Dawidzie mowiac: po ták wielkim czáśie/iáko wyższey powiedziano iest: Dziśiá iesli vsłyszycie głos 8 iego/nie zátwardzaycie serc wászych. Abowiem by im był Jezus odpoczy- 9 nienie dał/nigdyby był o inszym potym dniu nie mowił. A tákże zostawa 10 odpoczywánie ludu Bożemu. Bo ten ktory wszedł do odpoczynienia ieḡ/ tedy tez y on odpoczynał od vczynkow swoich/ iáko y Bog od swoich.

Supr:3. ✠ 7.

11 Kwápmy sie tedy / ábyśmy weszli do onego odpoczynku: by lepák kto 12 nie wpadł w onże kształt niewiernośći. Boć żywe iest słowo Boże/y skuteczne/y przeniknieysze niźli káżdy miecz oboietny: ktory przebiia áż do rozdzielenia dusze y duchá/ y do stáwow y mozgow w kośćiách/ y rozeznawca myśli przedśiewzięcia serdecznych. 13 A nie iest żadne stworzenie przed nim niewidome: ále owszem wszystkie rzeczy sa nágie y odkryte przed oczymá iego/ku ktoremu mamy rzecz. 14 Máiac tedy Biskupá wielkiego ktory przeniknął niebiosá/ JEzusá Syná Bożego/dzierżmy sie wyznánia nászey. 15 Boć nie tákiego Biskupá mamy/ktoryby sie nie mogł vlitowáć nád niemocámi nászemi/ále owszem ná wszem kuszonego/nam podobnego/procz grzechu. 16 Przystapmyż tedy śmiele do stolcá łáski iego: żebyśmy dostapili miłośierdzia/ y żebyśmy łáske nálezli w pogodnym rátunku.

Psal:33 ✠ 16. · Eccl: 15 ✠ 20

Kápit: 5.

Chrystusowe kápłáństwo tym nád insze dostoynieysze/im zacnieyszy nád ine ma poczatek.

1 Boć káżdy Biskup z ludzi wźiety/postánowion bywa zá ludźie/w tych rzeczach ktore sa ku Bogu/ áby ofiárował 2 dáry y ofiáry zá grzechy / ktoryby sie mogł vlitowáć nád temi/ 3 ktorzy niewiedza y bładza/że tez y sam nie iest prozen krewkośći: y przetoż 4 powinien iáko zá lud/ták tez y sam zásie/ofiárowáć zá grzechy. A żadenći sobie nie bierze czći / ále ten ktory bywa wezwan od Bogá/ iáko Aaron. 5 Tákći y Chrystus nie osławił sam śiebie áby był Biskupem/ále ten ktory 6 mowił do niego: Ty iesteś Syn moy/iam ćie dziś vrodził. Ták iáko y ná inym mieyscu powiáda: Ty iesteś kápłanem ná wieki/podług rzadu Melchisede-

2 Par:26 ✠ 18 · Psal: 2. ✠ 7. · Psal:109 ✠ 4

chiſedechowego. ☞ Ktory zá dniow ćiáłá ſwego/ ofiáruiąc z wielkim głoſem y płáczem proſby y modlitwy/ onemu ktory go mogł zbáwić od śmierći/ wyſłuchan ieſt według ſwey poććiwośći. A záiſte bedąc Synem Bożym/ náuczył ſie z tych rzeczy ktore ćierpiał/ poſłuſzeńſtwá: y bedąc ſkonány/ zoſtał przyczyną zbáwienia wſzyſtkim ktorzy iemu poſłuſzni/ bedąc názwány od Bogá Biſkupem/ według rzadu Melchiſedechowego. O ktorym miáłáby nam być wielka rzecz/ y nie łatwia ku wypráwieniu: áleśćie ſie ſtáli ſłábemi ku ſłuchániu. Bo záiſte gdybyśćie mieli być miſtrzámi prze długość czáſu: potrzebuiećie zás áby was vczono/ pierwſzych początkow w słowie Bożym/ y ſtáliśćie ſie tákiemi/ ktorymby wiecey mleká trzeba/ niż mieżſzego pokármu. Abowiem kożdy ktory pożywa mleká/ nic nie vmie w słowiech ſpráwiedliwośći/ bo ieſzcze málutki ieſt. Alec pokarm mieżſzeyſzy ieſtći doſkonáłych/ tych/ ktorzy dla zwyczáiu máią wycwiczone ſmyſły/ ku rozeznaniu co dobre á co złe.

7 8 9 10 11 12 13 14

Kápit: 6.

§ Spráwiedliwy ieden raz potwierdzony/ ſtrudnośćią ma vpáść/ á ieſli od wiáry vpádnie niemoże iedno przez Chryſtuſá powſtáć.

A Przetoż opuśćiwſzy rzecz o początku Chryſtuſowym/ mieymy ſie ku doſkonáłośći/ nie zákłádáiąc zá ſie fundámentu pokuty od vmárłych vczynkow y wiáry ku BOgu/ álbo náuki krztu/ ábo też wkłádánia rąk/ y powſtánia z vmárłych/ y ſadu wiecznego. A toć vczyniemy/ ieſliżeć dopuśći Bog. Abowiem niemożna rzecz ieſt/ tym kthorzy raz ſą oświeceni/ vkuſili też dáru niebieſkiego/ y ſtáli ſie vcześniki duchá świetego/ ſkoſztowáli też dobrego słowá Bożego/ y mocy przyſzłego wieku/ á vpádli/ żeby záſie mieli być odnowieni ku pokućie/ krzyżuiąc ſobie zás Syná BOżego/ y w pośmiech máiąc. Abowiem ziemiá/ ktora w śie bierze deſzcz ktory ná nie ſpada/ á rodzi onym ktorzy ią ſpráwuią trawę vżyteczną/ bierze błogoſłáwieńſtwo od BOgá: ále ktora rodzi ćiernie y oſet/ wzgárdzona ieſt/ y bliſko przeklectwá/ ktorey ſkończenie bedzie ku ſpaleniu. Acz my o was námilſzy lepſzych ſie rzeczy/ y zbáwienia bliżſzych ſpodziewamy/ chodź też ták mowiemy. Boć nieieſtći Bog nieſpráwiedliwy/ by miał zápámietáć vczynku wáſzego/ y miłośći tey ktorąśćie okazáli w imie iego/ ktorzyśćie y poſługowáli/ y ieſzcze ſłużyćie świetym. A żadamy tego/ áby kożdy z was okázował też pieczliwość ku wypełnieniu nádzieie/ áż do końcá/ ábyśćie ſie nie ſtawáli gnuśnemi/ ále ráczey náśládowniki onych ktorzy przez wiárę y przez ćierpliwość odziedziczą obietnice. Bo gdy BOg obiecował Abráámowi/ iż nie miał przez ktoregoby inſzego wietſzego przyśiągł/ tedy ſam przez ſie przyśiągł/ mowiąc: Záprawde błogoſłáwiąc vbłogoſłáwie ćie/ y rozmnażáiąc/ rozmnożę ćie. A tákże Abráám ſkromnie długo czekáiąc doſtąpił obietnice. Abowiem ludzie przyśiegáią przez wietſzego niżli ſámi/ á kożdego ich ſporu koniec dla potwierdzenia ieſt przyśiegá. A tákże chcąc BOG tym hoyniey vkázáć obietnice dziedzicom/ á nie odmienność rády ſwoiey/ włożył miedzy to przyśiegę/ ábyſmy przez te dwie rzeczy nieodmienne (ktoremi niepodobna ieſt by miał BOG vochybić) mieli namocnieyſzą poćiechę/ ktoryſmy ſie vćiekli k temu/ żebyſmy ſie trzymáli nádzieie nam podáney/ kthorą mamy iáko przeſpieczną y mocną kotwicę duſze náſzey/ y ktora wchodzi áż do wnetrznośći záſłony/ gdźie wſzedł dla nas JEzus przewodnik náſz/ ſtawſzy ſie Biſkupem ná wieki według rzadu Melchiſedechowego.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Matt: 12 ℣ 45
Infr: 10 ℣ 26
2 Pet: 2 ℣ 20.
Gen: 22 ℣ 16
Gen: 12 ℣ 3.
& 18. ℣ 18.
& 22. ℣ 17.

Kápit: 7.

§ Chrystusowo Kápláństwo według rzadu Melchisedechowego vstáwione/dostoynieysze niz Lewitskie.

1 BO ten to iest Melchisedech/Krol Salem/kápłan BOgá nawyzszego/ktory wyszedł przeciwko Abráámowi/gdy sie wrácał od pobicia Krolow/ y błogosłáwił mu: kthoremu 2 Abráám y dziesieciny dał ze wszystkiego. Napierwey wykłada sie/ Krol 3 spráwiedliwośći/á potym y Krol Salem/to iest Krol pokoiu/ bez oycá/ bez mátki/bez rodu: nie máiac áni poczatku dni/ áni skończenia zywotá: á (bedac) przypodobány Synowi BOzemu/ trwa kápłanem ná wieki. Gen:14 ✗ 18.

4 Pilnieß tedy báczćie/ iáko to zacny był / ten ktoremu Abráhám Pátryárchá dał dziesieciny co z lepszych rzeczy. 5 A ćić wzdy ktorzy z synow Lewi Kápláństwo przyimuia / máia to roskazánie/ áby dziesieciny bráli od ludu/według swego Zakonu/ to iest od bráciey swoiey: ácz tez y oni wyszli z biodr Abráhámowych/ 6 ále ten ktorego narodu nie policzáia miedzy nimi/á wzdy dziesieciny brał od Abráhámá/ y temu ktory miał obietnice błogosłáwił/ 7 á toć (prawdá) bez wszego odporu/ze co mnieyszeg iest/bywa od zacnieyszeg błogosłáwiono. 8 A ktemu tu (w stárym Zakonie) dziesieciny biora ludzie śmiertelni: á tám świadczy/ iz iest zyw. 9 A (izby ták rzeczono) przez Abráhámá/y Lewi/ ktory dziesieciny wziął: dziesieciny dał/ 10 bo ieszcze w biodrách v oycá był/gdy był wyszedł przećiw niemu Melchisedech. 11 Jesliz tedy skończenie przez Kápláństwo Lewityckie było: ábowiem lud pod nim wziął Zakon/coz było wiecey trzebá/zeby powstał iny kápłan podług porzadku Melchisedechoweg/á zeby nie był zwan według porzadku Aaronowego? 12 Boć zá przenieśieniem Kápláństwá / muśi sie stáć przenieśienie y Zakonu? 13 Abowiem ten o ktorym tu rzecz iest/z inszego pokolenia iest / z ktorego zaden przy ołtarzu ná służbie nie bywał. 14 Bo to iáwno iest/ ze Pan nász wyszedł z pokolenia Judowego: ná ktore pokolenie/około Kápłanow/Moizesz nic nie powiadał. 15 A ieszcze wiecey iáwna rzecz iest: ieslize podług podobieństwá Melchisedechowego powstawa 16 inszy Kápłan/ktory sie stał nie według Zakonu przykazánia cielesnego/ále 17 według mocy zywotá nieskáźistego. Bo poświadcza pismo: Ze ty iesteś 18 Kápłanem ná wieki/według porzadku Melchisedechowego. Bo odrzucenie sie dzieie pierwszego przykazánia/dla niemocy y nieuzyteczności iego: 19 bo Zakon niczego nie przywiodł ku doskonáłośći/ ále wwiedzienie lepszey nádzieie (dzieie sie) przez ktora przyblizamy sie do Bogá. 20 Y iáko wielka to rzecz iest / iz nie bez przyśiegi. Bo inszy bez przyśiegi stáli sie Kápłany/ 21 ále ten z przyśiega/przez onego ktory rzekł do niego: Przyśiagł Pan/ á tego 22 nie bedzie litowáł / ty iesteś Kápłanem ná wieki: tákći dáleko lepszego 23 Testámentu rekoymia sie stał Jezus. Y inych wiele zostáli Kápłanmi/ 24 przeto ze im śmierć broniłá długo trwáć: ále ten dla tego/iz trwa ná wieki/máiac wiekuiste kápláństwo. 25 Z tadze tez moze y zbáwić ná wieki/przystepuiac sam przez śie do Bogá/záwzdy zywiac/áby sie przyczyniał zá námi. 26 Bo przystáło ábyśmy tákiego Biskupá mieli/świetego/ niewinnego/ niepomázánego/odłaczonego od grzesznych/y ktoryby sie wyzszym stał niz 27 niebiosá: ktoremu tego nie potrzebá/iáko inni kápłani/ áby ná kázdy dzień pierwey ofiáry ofiárowáł zá swe grzechy/potym zá ludzkie: bo to raz vczynił/ofiáruiac samego siebie. 28 Boć Zakon postánawia ludzie kápłany/krewkość máiace: ále mowá przyśiegi ktora sie stáłá po Zakonie / postánawia Syná wiecznie doskonálego.

Nũe:18 ✗ 21. Deu:18. ✗ 1. & ✗ 3. Iosu:14. ✗ 4.

Psa:109 ✗ 4.

Psa:109 ✗ 4.

Leui: 9. ✗ 7. & 16. ✗ 6.

Kápit: 8.

§ Doſtoynoſć Kápłáńſtwá Chryſtuſowego vkázuie ſie ztąd/ iż on ieſt Sędzią w niebieſiech/ y poſtánowcą więtßych Swiątośći niż w ſtárym były.

1 NA Tych rzeczy kthore powiádamy/ to głowá álbo 2 ſummá. Mamy tákiego Biſkupá/ ktory vśiádł ná práwicy ſtolcá Máieſtatu w niebieſiech/ 3 będąc ſługebnikiem świętych/ y przybytku prawdźiwego/ ktory rozbił Bog á nie człowiek. Abowiem káżdego Biſkupá poſtánawiáią/ áby ofiárował dáry y ofiáry. A ták muśi też y ten mieć to/ coby ofiárował. 4 Jeśli tedy był ná źiemi/ nie byłćiby kápłanem/ 5 gdyżby byli kápłani/ ktorzy ofiarowáli podárza według Zakonu ktorzy kßtałtowi y ćieniowi rzeczy niebieſkich vſługuią. Jáko było powiedźiano Moizeßowi/ gdy dokonawał przybytku. Pátrz (powiáda) wßyſtkie rzeczy ſpráwuy ná on kßtałt iákoć vkazano ná gorze. 6 Ale teraz tym lepßego vrzędu doſtał/ im też lepßeg Teſtámentu ieſt pośrzednikiem/ ktory Teſtáment ná zacnieyßych obietnicách záſadzon ieſt. 7 Bo by on był pierwßy nie miał przygány: wżdyby nie ßukano było mieyſcá wtoremu. 8 Abowiem gániąc ie mowi: Oto powiáda Pan: Dni przychodzą/ á wykonam nád domem Jzráelſkim/ y nád domem Judſkim Teſtáment nowy/ 9 nie według Teſtámentu ktorym vczynił oycom ich/ w on dźień gdym ie viął zá rękę/ chcąc ie wywieść z źiemie Egiptſkiey/ á to że oni nie trwáli w teſtámenćie moim/ á iam ich też zániedbał/ mowi Pan. 10 Abowiem to ieſt Teſtáment ktory ia zrządzę domowi Jzráelſkiemu/ po onych dniách mowi Pan: Dáiąc práwá moie w myśli ich/ y w ſercách ich nápißę ie/ á będę im Bogiem/ á oni będą mnie ludem. 11 A nie będźie żaden vczył bliźniego ſwego/ y żaden brátá ſwego/ mowiąc: Poznay Páná: bo wßyſcy będą wiedźieć o mnie/ od namnieyßego áż do nawiętßego/ 12 iż będę litośćiw nieprawośćiam ich/ á ich grzechow iuż więcey nie będę pámiętał. 13 A gdyć mowi Nowy/ iużći zwiotßył pierwßy. A coć wietßeie/ y co ſie ſtárzeie/ toć blisko ſkáżenia ieſt.

Exo: 25 ℣ 9. & 9. ℣ 40. Act: 7. ℣ 44.

Iere: 31 ℣ 31.

Kápit: 9.

§ Nowego Przybytku Ofiáry więtßą máią moc z doſtoynieyßey ofiáry/ ktorą PAN Chryſtus raz ofiárował.

1 MIáłći też y pierwßy/ vſpráwiedliwienia ſłużby Bożey/ y świątnicę świecką. 2 ☞ Abowiem vczynion był pierwey Przybytek/ w ktorym były Lichtarze/ y Stoł/ y położenie chlebow/ ktore zową święte. 3 A zá wtorą záſłoną był przybytek/ co ij zową Swiątnicą świętych/ 4 w ktorym byłá złota kádźielnicá/ y Archá teſtámentowá/ okryta ze wßytkich ſtron złotem/ w ktorey było wiádro złote/ máiące Mánnę/ y rozczká Aaronowá kthora byłá zákwitnełá/ y tablice Zákonne/ 5 á nád nią byli Cherubinowie chwały/ kthorzy zácimiáli Vbłagálnicę/ o ktorych rzeczách nie potrzebá teraz o kożdey z oſſobná powiádáć. 6 Ale gdy ták te rzeczy były ſpráwione/ do pierwßego przybytku/ tedy ná káżdy dźień wchodźili kápłani/ powinnośći ofiárnych wykonywáiąc: 7 ále do drugiego/ raz tylko w rok ſam Biſkup/ nie bez krwie/ ktoraby ofiárował zá ſwe y zá ludzkie niewiádomośći/ 8 przez co dawał znáć Duch święty/ że ieſzcze nie byłá obiáwioná świętych drogá/ poki ieſzcze pierwßy przybytek trwał. 9 Ktore podobieńſtwo ieſtći ninieyßego czáſu/ według ktorego/ dáry y ofiáry bywáią ofiárowáne/ ktore niemogą według ſumnienia vczynić doſkonáłym tego kthory ſłuży/ 10 iedno tylko w pokármiech/ y w nápoiach/ y

Exo: 25. ℣ 8. & 26. ℣ 1. & 36. ℣ 8.

3 Re: 8. ℣ 9. 2 Par: 5 ℣ 10. Exo: 25 ℣ 22

Exo: 30 ℣ 10 Leu: 16. ℣ 2. & ℣ 30.

rozmáitych

rozmáitych vmywániach/y w spráwiedliwośćiách ćiáłá/vłożonych áż do czásu popráwy.

11 ☞ Ale Chrystus stoiacy iáko Biskup przyszłych dobr/ przez szerszy y doskonálszy przybytek nie reka spráwiony / to iest/ nie tego stworzenia/ áni
12 przez krew kozłow álbo ćielcow/ ále przez własna krew wszedł ieden raz
13 do Swiatnice/nálazszy wieczne odkupienie. ☞ Bo ieslizkrew kozłow y byków/y popioł iáłowiczy gdy imi pokropiono splugáwione/ poświaca ku oczyśćieniu ćiáłá/
14 iáko dáleko wiecey krew Chrystusowá/ kthory przez Duchá świetego/ofiárował śiebie sámego niepokalánego BOGV/ oczyśćił sumnienie násze/od vczynkow martwych/ná służbe Bogu żywia-
15 cemu. Y dla tegoć iest pośrzednikiem nowego testámentu/áby zá wstapieniem miedzy to śmierći ku odkupieniu onych wystepkow ktore były w pierwszym testámenćie/áby wzieli obietnice wiecznego dziedzictwá ći ktorzy
16 sa wezwáni. ☞ Bo gdzieć iest testáment/tám muśi zayść śmierć onego
17 kthory czyni testáment. Abowiem testáment w vmárłych potwierdzony
18 iest/ ináczey tedy nic nie waży poki żywie ten kto go dźiáłał. Stadże te-
19 dy stáry Zákon nie był beze krwie potwierdzony. Bo gdy były czytáne wszystkie przykazánia zakonowe od Moizeszá wszystkiemu ludu/ wziawszy krew ćielcow y kozłow z woda/y z wełna czerwona/ y z Hizopem/ y one
20 kśiegi/y wszystek lud pokropił/mowiac: Tá iest krew testámentu ktory do
21 was BOG roskazał. Tákże też y przybytek/ y wszystko naczynie ku słu-
22 zbie/ krwia ona pokropił. Y wszystkie práwie rzeczy według Zakonu we krwi bywáia oczyśćione/á bez wylánia krwie/nie bywa odpuszczenie.
23 A przetoż muśiáły te przykłádem niebieskich rzeczy temi być oczyśćione/
24 á sáme niebieskie rzeczy/lepszemi ofiárámi niżli temi. Abowiem Pan JEzus wszedł do Swiatnice nie reka spráwioney/ktore były wzormi prawdziwych/ále do sámego niebá/áby sie teraz stáwił obliczu Bożemu zá nas.
25 Ani też żeby czesto ofiárował sie sam/iáko wchodzi Biskup do Swiatni-
26 ce ná kożdy rok z cudza krwia/ bo iesli inák/tedyby muśiał wiele ćierpieć od początku świátá/ áleć teraz przy skończeniu wiekow / ku zniszczeniu
27 grzechu/ przez ofiárowánie śiebie sámego tylko sie raz okazał. A iáko iest
28 postánowiono ludziom raz vmrzeć / á potym sad bedzie: ták y Chrystus raz tylko ofiárowan iest/ná zgłádzenie grzechow wiele ludzi: á drugi sie raz da widzieć bez grzechu/tym ktorzy go oczekawáia ku zbáwieniu.

Acto:20 ✠ 28. 1 Pet:1 ✠ 19. 1 Ioá:1. ✠ 7. Apo: 1. ✠ 5. Leui:9. ✠ 8. & 16. ✠ 6. & ✠ 14. Nũ:19. ✠ 4. Luc: 1. ✠ 77. Rõa: 5. ✠ 5. & ✠ 6. Gala:3. ✠ 15. Exo:24 ✠ 8. Mat:26 ✠ 28. Rõa: 5. ✠ 6. & ✠ 8. 1 Pet:3. ✠ 18.

Kápit: 10.

¶ Nowy Zakon dostoynieyszy niż stáry/iáko obraz przechodźi ćień/ y ofiárá Chrystusowa przechodźi ofiáry bydlat ku ktoremu wiárá/nádźieia/y miłośćia mamy przystáwáć.

1 ABowiem Zakon máiac tylko ćień przyszłych rzeczy dobrych/á nie sámo wyobráżenie rzeczy ná káżdy rok/temiż ofiárámi ktore ofiárnia bez przestanku/ nigdy nie może przystepuia-
2 cych vczynić doskonáłemi: Bo gdzieby ináczey/przestáliczby ofiárowáć: przeto żeby iuż nie mieli wiecey chwały Bożey żadnego sumnienia grzechow/
3 bedac raz oczyśćieni / ále v nich ná káżdy rok bywa przypominánie grze-
4 chow: bo to iest rzecz niepodobna/by miáły być krwia kozłá álbo byków
5 zgłádzone grzechy. Przetoż wchodzac ná świát/mowi: Niechćiałeś bitey
6 ofiáry y podárza/áleś mi nágotował ćiáło/ zupełne ofiáry y te co zá grze-
7 chy nie podobáły ćie. Tedym rzekł: Oto ide. Ná przodku kśiag nápisano
8 iest o mnie/ábym vczynił Boże wola twoie. Wyszey mowiac/iżeś bitych y dárowných/y zapalnych/ y zá grzechy ofiár niechciał/ánić sie podobáia/

Luc:16 ✠ 14. Psal 39. ✠ 7.

te ktore podług Zakonu bywáia ofiárowáne/tedym rzekł: Otoż ide/ábym 9
vczynił Boże wola twoie: odeymuie pierwszy/áby wtory postánowił. W
ktorey woley iestesmy poświeceni/przez ofiárowánie ciáłá Chrystusa Je- 10
zusa ktore sie raz stáło. A ktemu tám tedy pogotowiu iest záwżdy Kápłan 11
ktory ná káżdy dzień służy/y ofiáruie częstokroć też ofiáry/ktore nigdy nie-
moga zgłádzić grzechow: ále ten iedenże raz ofiárowawszy ofiáre zá grzech 12
(Psal:109 ✠ 1.) śiedzi wiecznie ná práwicy Bożey/ odtychmiast czekáiac/ áż beda podło- 13
(1 Cor:15 ✠ 25.) żeni nieprzyiaciele iego zá podnożek nogam iego. Abowiem iednaż ofiára 14
doskonáłemi vczynił ná wieki te ktore poświecił. A świadczy nam y duch 15
(Jere:21 ✠ 31. & ✠ 33. Supr: 8. ✠ 2.) świety. Bo potym gdy to powiedział: ále ten testáment ktory bede świa- 16
dczył im po onych dniách/mowi Pan: Dam moy Zakon w sercách ich/ y
nápisze ij w ich myślách/á ná grzechy y nieprawości ich/ nie bede wiecey 17
pámietał. A gdzieć iuż iest odpuszczenie grzechow/támci iuż niemász ofiá- 18
ry zá grzech. Máiac tedy brácia duffánie / że wnidziemy do Swiatnice 19
przez Krew Chrystusowa / ta droga ktora on nam záczął nowa/ y żywa 20
przez zasłone/to iest przez ciáło swoie/máiac też y Kápłaná wielkiego nád 21
domem BOżym/ przystapmy z prawdziwym sercem / y z zupełna wiára/ 22
skropione máiac sercá od złego sumnienia/á ciáło omyte czysta woda/trzy-
maymy sie wezwánia nádzieie nászey nie náchylonego: boć prawdziwy 23
iest on ktory obiecał/ y badźmy sie pilni z obopolnie ku pobudzeniu miło- 24
ści y dobrych vczynkow/nie opuszczáiac zebránia nászego/iáko niektorzy oby- 25
czay máia/ále sie pocieszáiac/ á tym wiecey im sie dzień przybliża. Bo ie-
(Supr:6 ✠ 4.) slibyśmy dobrowolnie grzeszyli/po wzieciu vznánia prawdy/iużci nie iest 26
zostáwiona ofiárá zá grzechy/ ále nieiákie oczekawánie Sadu strászliwe 27
(Deu: 17 ✠ 6. & 19. ✠ 15.) y przykrość ogniá / ktora ma pożrzeć przeciwniki. Jesliż gdy kto złamał 28
(Mat:18 ✠ 16) Zakon MOJzeszow / tedy bez wszego miłośierdzia/ ná dwu álbo trzech
(Joán:8. ✠ 17.) świádkow vmiera: co mnimacie iesli niedáleko ciezsze kazni zásługuie ten 29
(2 Cor:13. ✠ 1.) ktory Syná Bożego potłoczył/y krew Testámentowa pokalána być sobie
(Deu:32. ✠ 35.) rozumiał/przez ktora poświecon iest/á Duchowi łáski zelżywość vczynił:
(Rõa:12 ✠ 19.) Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomstá/á ia odwetuie. Y zás też: Że be- 30
dzie sadził Pan lud swoy. Strászliwać iest rzecz wpáść w rece BOgá 31
żywego. ☞ Rozpomnicie iedno sobie pierwsze dni / w ktore bedac 32
oświeceni/wytrzymáliście wielkie stosy cieszkości: z iedney strony żeście 33
sie dziwowiskiem stáli w vragániu y w vciskách: á zdrugiey/żeście sie stá-
li ták towárzyszmy tych ktorzy też w tym trapieniu byli. Bośćie y ku wie- 34
źniom litość okázowáli/ y rozdzieránie dobr wászych przyimowáliście z
rádością/ vznawáiac że macie lepsza y trwálsza maietność. Przetoż nie- 35
traćcie duffánia wászego/ ktore ma wielka odpłáte. Boć wam potrzebá 36
(Aba: 2. ✠ 3.) cierpliwości/żebyście wola Boża czyniac/odnieśli obietnice. Abowiem 37
(1 Pet:1. ✠ 6.) ieszczeć coś máluczko/żeć ten ktory ma przyść przyidzie/á nieomieszka. Ale 38
(Rõa: 1. ✠ 17. Gala:3. ✠ 12.) spráwiedliwy moy z wiáry żywie. ☞ A iesliby sie co zchronił/nie bedzie 39
sie podobał duszy moiey. Ale my nie iestesmy synowie zchronienia ku po-
tepieniu/ále wiáry ku nálezieniu dusze.

Kápit: II.

¶ Wiáry wielmożne rzeczy w oycách przed potopem/przed Zakonem/ y czásu Zakonu/przez ktora członki Chrystusowe z głowa bywaia złaczone.

Wiárá lepak/iestći istotá rzeczy o ktorych iest ná- 1
(Gene:1. ✠ 1. & ✠ 3.) dzieiá/dowod rzeczy niewidomych. W teyci wierze świádec- 2
(Gen: 4. ✠ 4.) twá dostapili oycowie stárzy. Wiára rozumiemy/ że sprawio- 3
ne sa wieki słowem Bożym: áby sie z rzeczy niewidomych stáły widome.

Wiára

4 Wiárą Abel więtszą ofiárę ofiárował niż Kain Pánu Bogu/przez ktorą otrzymał świádectwo/że był spráwiedliwy/zá świádectwem Bożym 5 o dárach iego/ y przez tez choć iuż vmárły ieszcze mowi. Wiárą przenieśion iest Enoch żeby nie oglądał śmierci / y nie iest náleziony: bo go przeniosł Bog/bowiem ieszcze przed swym przenieśieniem miał świádectwo/ 6 że się Bogu podobał. A bez wiáry niepodobna iest/by się kto miał podobáć Bogu. Abowiem temu ktory przystępuie do Bogá/potrzebá wierzyć iż iest/ 7 á on tym ktorzy go szukáią/odpłaycą iest. Wiárą Noe wziąwszy nápomnienie o tych rzeczách/ktorych ieszcze nie było widáć: boiąc się nágotował Korab ku záchowániu domu swego/przez ktory (korab) potępił świát/y 8 postánowion iest dziedzicem spráwiedliwości przez wiárę. Wiárą rzeczony Abráhám/ vsłuchał iże szedł ná ono mieysce/ ktore miał wziąć zá dzie- 9 dzictwo:y wyszedł niewiedząc dokądby szedł. Wiárą mieszkał w ziemi obiecáney iáko w cudzey/mieszkáiąc w chálupkách z Izáákiem/y z Iákobem 10 społecznemi dziedzicmi teyże obietnice. Abowiem oczekawał miástá kto- 11 re miáło grunty/ktorego sprawcą y budowinkiem iest Bog. Wiárą też y sámá Sárá niepłodna/ moc w przyięciu násienia wzięłá/ też y nád czás wieku swego: iż iedno vwierzyłá być wiernym onego ktory iey obiecał. 12 Y przetoż od iednego/y tu ieszcze nápoły vmárłego/poszło ich bárzo wiele iáko gwiazd ná niebie/y iáko piasku ktory iest przy brzegu morskim/niezli- 13 czony. Według wiáry vmárli ci wszyscy / nie wziąwszy obietnice: ále z dáleká ná nie pátrząc/y pozdrawiáiąc y wyznawáiąc/że pielgrzymy y go- 14 śćiámi są ná ziemi. Bo ci ktorzy ták mowią/dáią znáć że oyczyzny szukáią. 15 By byli pámietáli ná one z ktorey wyszli/ mieliż wzdy czás ku wroceniu 16 się: ále teraz lepszey pożądáią/to iest niebieskiey. Y przetoż nie wstydzi się 17 Bog/zwáć się ich Bogiem: bo im zgotował miásto. Wiárą ofiárował Abráhám Izááká/ gdy go kuszono: á ofiárował iedynego / o ktorym był 18 wziął obietnice/do ktorego było rzeczono: Iż w Izááku będzie tobie we- 19 zwano plemię/ máiąc zá to/ że mocen iest BOG y z vmárłych wzbudzić. 20 Zkądże go y w przypowieść wziął. Wiárą y około przyszłych rzeczy dał 21 błogosłáwieństwo Izáák/ Iákobowi/ y Ezau. Wiárą Iákob vmieráiąc/ błogosłáwił káżdego syná IOzeffowego: y dał chwałę wierzchowi 22 rozgi iego. Wiárą Iozeff gdy miał vmrzeć/zmiánkę vczynił o wyśćiu ludu Izráelskiego z Egiptu/ y o kośćiách swoich poruczeństwo dał.

23 Wiárą Moizesz gdy się národził/iest potáiemnie chowan od rodzicow swych przez trzy miesiące: przeto że go widzieli być nadobnym dziećięćiem 24 á nie bali się Krolewskiego wyroku. Wiárą Moizesz gdy vrosł wielki/ 25 przał się synem corki Fáráonowey: ráczey obieráiąc áby był trapion z lu- 26 dem Bożym/niżli mieć roskosz z doczesnego grzechu/zá więtsze sobie bogáctwá poczytáiąc vrągánie Chrystusowo / niżli skárby Egiptskie: bo pá- 27 trzył ná odpłátę. Wiárą opuścił Egipt/ nie obawáiąc się okrucieństwá krolewskiego. Abowiem niewidomego BOgá ták czekał/ iákoby go wi- 28 dział. Wiárą Wielkanoc spráwował/ y wylanie krwie: áby ten ktory 29 trácił pierworodne rzeczy/ nie tykał się ich. Wiárą przeszli przez morze czerwone / iáko po suchey ziemi: czego chcąc doświadczyć Egiptczyko- 30 wie/potonęli. Wiárą mury koło Ierychá vpádły/ gdy go po śiedm dni 31 obchodzili. Wiárą Ráab nierządnicá z onemi niewiernemi nie zginęłá/ 32 przyiąwszy szpiegierze w pokoiu. Ale coż dáley powiem? Boć mi nie dostánie y czásu bym miał powiedáć o Gedeonie/Báráchu/Sámsonie/Ieffte/ Dawidzie/Sámuelu/y o Prorocech.

33 ☞ Ktorzy przez wiárę pozwyciężáli Krolestwá / dziáłáli spráwiedliwość/

Mar:23 ℣ 34. Gen: 5 ℣ 24. Eccl:44 ℣ 16 & 49. ℣ 16. Gen:6. ℣ 13. & ℣ 18. Eccl:44 ℣ 17. Gen:12 ℣ 4. & 13. ℣ 1. Gen:17 ℣ 19. & 18 ℣ 10. & 21. ℣ 2. Eccl:44 ℣ 22. Gen:22. ℣ 9. Eccl:44 ℣ 21. Gen:21 ℣ 12. Rōan: 9 ℣ 7. Gen: 27 ℣ 27 & ℣ 36. Gen:48 ℣ 15. Gen:47 ℣ 31. Gen:50 ℣ 24 & ℣ 25. Exod: 2 ℣ 2. Acto:7 ℣ 20. Exod:1 ℣ 16. Exo:2. ℣ 11. Exo: 12 ℣ 11 & ℣ 21. Exo: 14 ℣ 22. Iosu: 6 ℣ 20. Iosu:6. ℣ 23. & ℣ 25. Iosu: 2. ℣ 1.

wość/otrzymáli obietnice/zátykáli vstá lwom/zágáśili nawálność ogniá 34
vszli ostrego mieczá/wzmagáli z chorob/stawáli śie mocnymi ná woynie/
wywrácáli obozy cudzoziemskie/ przyimowáli niewiásty z powstánia v= 35
márłych swoie. A drudzy rozciągáni byli/ ktorzy nie przyimowáli wyku=
pienia/áby dostąpili lepszego zmartwychwstánia. Niektorzy też pośmie= 36
wiská y bicia ćierpieli/nád to iesżcze y więzienia y ćiemnice: kámionowá= 37
no ie/rozcinano ie/y kuszono/zámordowánim od mieczá vmieráli. Tułáli
śie w owczych/y kozich skorách/vbodzy/ vćiśnieni/ vtrapieni: ktorych był 38
świát nie godzien: błąkáli śie po pustyniách/ po gorách/ y po iáskiniách/
y po iámách w ziemi. ☞ A ći wszyscy świádectwem wiáry będąc do= 39
świádczeni/nie wzięli obietnice/iż Bog o nas coś lepszego przeyzrzał/áby 40
oni bez nas doskonáłośći swey nie wzięli.

Kápit: 12.

§ Wiárá oycow stárych/y przykład ich/y Chrystusow/ ma pobudźić ku zno=
szeniu przećiwnych rzeczy/y ku wiárowániu grzechow.

Rōa:6. ℣ 4. Colo: 3. ℣ 8. Ephe:4. ℣ 23. 1 Pet: 2. ℣ 1. & 4. ℣ 1.

PRzetoż też y my máiąc ták wielki obłok świádkow 1
nam ná przykład dánych/ złożywszy z śiebie wszelkie brzemię/y
ktory nas obtoczył grzech/ bieżmy przez ćierpliwość ku wystá=
wionemu nam boiowi/pátrząiąc ná sprawcę y ná dokonawcę wiáry Je= 2
zusá/ktory wziąwszy przed śię rádość/ podiął krzyż/ wzgárdziwszy zesro=
mocenie/ y śiedzi ná práwicy Máiestatu Bożego. Rozmyśláyćież iedno 3
sobie onego ktory ćierpiał od grzesznikow/ przećiwko sámemu sobie táko=
we przećiwieństwo: áby śie nie vkonywáli ná myślách swoich/ vstáiąc.
Bo wzdyśćie iesżcze nie zástáwiáli śie áż do krwie/ przećiwiáiąc śie grze= 4
chowi: á iużeśćie zápámiętáli poćiechy/ ktora do was iáko do synow mo= 5
Pro: 3. ℣ 11. wi: Synu moy/nie zániedbaway karánia Páńskieg/ áni zemdleway gdy
Iaco: 5. ℣ 17. będźiesz od niego tresktan. Abowiem kogoć Pan miłuie/ tego karze: á ka= 6
Apo: 3. ℣ 19. rze káżdego syná ktorego przyimuie. W kárnośći trwayćie. Ofiáruieć śie 7
wam Bog/iáko synom. Bo á ktory iest syn/ktoregoby nie karał oćiec? Je=
śliż wiec bez tresktánia iesteśćie/ktorego śie wszyscy inni stáli vczesnicy: te= 8
dyśćie śie z cudzołostwá rodźili/ á nie iesteśćie práwi synowie. Ktemuż 9
mieliśmy oyce ćiáłá nászego/ktorzy nas ćwiczyli/y mieliśmy ie w vczćiwo=
śći: á zaż nie dáleko więcey będźiemy posłuszni oycowi duchow/ ábyśmy
byli żywi? A wzdyć oni ná máły czás ćwiczyli nas podług woley swo= 10
iey: ále ten ku pożytkowi nászemu/ ábyśmy ná śie przyięli poświącenie
iego. A kożdeć karánie tutecznego czásu/ zdać śie być nie wesołe/ á owszem 11
smutne: álec po tym czásie przyniesie pożytek bárzo spokoyny spráwiedli=
wośći/tym ktorzy są przez nie wyćwiczeni. A przetoż osłábiáłe ręce/y kolá= 12
ná zemdlone/iuż náprostuyćie: á czyńcie proste kroki wászymi nogámi/áby 13
Rōa: 12 ℣ 18 kto chramiąc nie błądził / ále ráczey áby był vzdrowiony. Pokoiu náslá= 14
duyćie ze wszytkimi/y świetobliwośći/bez ktorey żaden nie vyźrzy Bogá.
Opátruiąc by lepák kogo niedostawáło łásce Bożey: by iáki korzeń gorz= 15
kośći rostąc ku gorze nie záwádźił/ á przezeńby śie ich wiele nie splugáwi=
Gen: 25 ℣ 33 ło. By nie był ktory psotliwy á nieczysty/álbo odrzucony iáko Ezau: kto= 16
Gen: 27 ℣ 38 ry dla iednego pokármu przedał pierworodztwá swoie. Bo to wiedzćie/ 17
żeć y potym gdy chćiał odźiedźiczyć błogosłáwieństwo/odrzucon iest. Bo
Exo: 19 ℣ 12 nie nálazł mieyscá pokućie / ácz go y z płáczem szukał. Abowiem nie przy= 18
& 20 ℣ 21. stąpiliśćie do gory ktoreyby śie dotknąć/ y do ogniá do ktoregoby śie przy=
stąpić godźiło/y do wichru/y do mroku/y do burzy/y dźwięku tráby/y gło= 19
su słow/ ktorzy ći ktorzy słyszeli / wymowili śie: áby ku nim nie było mo=

wione

20 wione słowo / bo nie mogli tego znośić co było powiedziano: że ieśli się 21 bydlę gory dotknie / będzie vkámionowáne. A ták było strászliwe ono / co 22 widywano (że y) Moizesz powiedział / przelekłem się y drżę. Aleśćie wy przystąpili do gory Syon / y do miástá żywego Bogá / Jeruzálem niebieskiego / 23 y do zebránia wiele tyśiecy Angiołow / y do Cerkwie pierwszych (świętych) ktorzy popisáni są w niebie / y do Bogá wszystkich rzeczy Sę- 24 dziego / y do duchow doskonáłych / spráwiedliwych / y do Pośrzednika testámentu nowego Jezusá / y pokropienia krwie / ktora lepiey mowi niż A- 25 blowá. Pátrzayćież / ábyśćie się nie przećiwili temu ktory mowi. Bo ieslizeć się oni nie wybiegáli / ktorzy się przećiwili onemu ktory ná źiemi mowił: Dálekoć my więcey / my ieśli nie vsłuchamy onego ktory z niebá mo- 26 wi / ktorego głos zruszył ná on czás źiemię: á teraz lepák obiecuie / mowiąc: 27 Jeszcze raz / á ia zruszę nie tylko źiemię / ále y niebo. A to co powiáda ieszcze raz: oznáymuie ruchomych rzeczy przenieśienie / iáko to vczynionych / áby 28 zostáły te ktore są nieruchome á stoiące. A tákże tedy my przyimuiąc krolestwo nieruchome / mamy łáskę: przez ktorą służmy podobáiąc się Bogu / 29 z boiáźnią y z vććiwośćią. Abowiem Bog nász / iest ogniem trawiącym.

Exo: 19 ℣ 12

Agg: 2 ℣ 7.

Deu. 4 ℣ 24.

Kápit: 13.

§ Nie tylko żywot y obyczáie stárych / ále y náuká ma być náśládowaná / trwáiąc w wierze / vmárłych y żywych słucháiąc.

1 Miłość braterstwá niechay będźie miedzy wámi / á 2 przyimowánia gośći z chućią nie zápominayćie. Bo się niektorzy 3 przez to podobáli / gdy przyięli w dom Angioły. Pámiętayćie ná więźnie iákobyśćie społem więźniámi byli: y ná te ktorzy prácuią 4 iáko też y sámi będąc w ćiele. Małżeństwo poczćiwe miedzy wszystkimi (niech będźie) y łoże niepokaláne. Ale nieczyste / y cudzołożniki będźie Bog 5 sądźił. Niech będą obyczáie bez łakomstwá: przestawáiąc ná ninieyszych rzeczách. Boć on sam powiedźiał: Nie zostáwię áni ćię opuszczę / ták że 6 śmiele możem rzec. Pan mi iest pomocnikiem / nie boię się by mi co miał v- 7 czynić człowiek. Pámiętaycie ná przełożone wásze / ktorzy wam powiádáli słowo BOże: ná ktorych obcowánia koniec pátrząiąc / náśláduyćie 8 wiáry. Jezus Chrystus wczorá y dźiś / tenże y ná wieki.

9 ☞ Rozmáitemi y obcemi náukámi nie dayćie się vwodźić. Boć należy iest / łáską vtwierdźić serce / nie pokármy: ktore nie były vżyteczne tym 10 ktorzy w nich chodźili. Mamy ołtarz z ktorego nie máią mocy ieść / ći kto- 11 rzy przybytkowi służą. Abowiem tych zwierząt ktorych krew bywa wnoszona zá grzech do Swiątnice przez Biskupá / ćiáłá paláią przed obozem. 12 Przetoż też y JEzus / żeby poświęćił swoią krwią lud / ćierpiał przed bro- 13 ną. Wynidźmyż tedy do niego precz z obozu / nosząc ná sobie naśmiewiská 14 iego. Boć tu iednák nie mamy miástá trwáłego / ále przyszłego szukamy. 15 Przezeń tedy ofiáruymy záwsze ofiárę chwały BOgu / to iest owoc warg 16 wyznawáiących imieniu iego / dobrzeczynnośći y społecznośći nie zápominayćie. Boć tákiemi ofiárámi zásługuiemy Bogá. ☜

17 Bądźćie posłuszni przełożonym wászym / y bądźćie im poddáni: boć oni o tym czuią / iákoby liczbę zá dusze wásze mieli dźiáłáć / żeby to czynili z rá- 18 dośćią / á nie wzdycháiąc: boć to wam niepożyteczno. Modlćie się zá námi / bo mamy to dufánie / że dobre sumnienie mamy miedzy wszystkiemi / 19 chcąc dobrze postępowáć. A tym więcey proszę was / ábyśćie to czynili / 20 żebym tym rychley był przywrocon wam. A Pan Bog pokoiu / ktory wy- wiodł

Rom: 12 ℣ 10 & ℣ 13.

1 Pet: 4 ℣ 9.

Gen: 18 ℣ 3 & 19 ℣ 2.

Deu: 31 ℣ 8.

Iosuæ 1 ℣ 5.

Psal: 55 ℣ 23 & 117 ℣ 6.

Leuit 4 ℣ 12. & 6 ℣ 30 & 17 ℣ 27.

Mich: 2 ℣ 10

wiodł od vmárłych wielkiego pásterzá owiec / we krwi testámentu wie-cznego/Páná nászego Jezusá Chrystusá/niechay was spráwnie we wszel- 21 kim dobrym/zebyście czynili iego wolą/ czyniąc z wámi coby sie iemu po-dobáło / przez Jezusá Chrystusá : ktoremu iest chwałá ná wieki wiekow/ Amen. A proszę was brácia / zebyście skromnie znosili słowá pociechy: 22 bomci wam krotko pisał. Wiedzcie zeć Tymoteuszá brátá przy mnie teraz 23 niemász z ktorym (ieśliby rychło przyszedł) oglądam was. Pozdrowcie 24 wszystkie przełozone wásze/ y wszystkie święte. Pozdrawiáią was brácia z Włoch. Łáská Boza ze wszystkiemi wámi/ Amen. 25

☞ Koniec Listu Páwłá Swiętego do Zydow.

Argument Epistoły świętego Iákubá Apostołá.

IAkub Apostoł náucza duchowne o záchowániu niebieskiego przyká-zánia/y o spráwie záchowywánia kościelnego/ y o Máiestácie niezwyciężney cierpliwośći/y obiáwieniu wiele ich/y o fálszywych náuczyćielách.

List Powszechny Swiętego Iákubá Apostołá.

Kápit: I.

§ Iáko sie mamy pokusam sprzećiwiáć/vczy : á iáko zadáć mamy mo-drośći/y inszych dárow od Bogá/á zyć krześćiáńskie.

IAkub sługá Bozy/y Páná nászego Jezusá 1 Chrystusá/dwánaśćie pokoleniu ktore są w rozproszeniu pozdrowienie. Mieyćie to zá wszelką rádość/brácia moi 2 gdy w rozmáite pokusy wpádniećie: wiedząc/iz doświa- 3 dczánie wiáry wászey spráwuie ćierpliwość. A ćierpli- 4 wość niechay ma vczynek doskonáły/zebyśćie byli dosko náli y zupełni/zeby wam ninaczym nie zchodziło. A ieśli 5 ktho z was potrzebuie mądrośći / niechayze iey prośi od Bogá/ktory dawa wszytkim obfićie/á nie wymawia:tedy mu będzie daná. Ale niechay prośi w wierze/ nic nie wątpiąc. Bo kto wątpi/podobny iest 6 wáłom morskim/ ktore wiátr pędzi y miece: tákowy tedy człowiek/ niech 7 nie mniema by miał co wziąć od Páná. Mąz dwoiákiego vmysłu/niestá- 8 teczny iest we wszystkich drogách swoich. Brát ponizony/niech sie chlubi 9 w powyższeniu swoim : á bogáty/w ponizeniu swoim : bo przeminie iáko 10 kwiatek z trawy : bo wzeszło słońce z gorącem/á posuszyło trawę/y kwiát 11 z niey opadł/ y ochędozność postáći iego zginęłá : tákzeć y bogáty w dro-gách swoich vwiędnie. Błogosłáwiony to mąz/ktory skromnie znośi po- 12 kusy : bo gdy będzie doświadczony/weźmie koronę zywotá/ktorą obiecał Bog tym ktorzy go miłuią. Zaden niech nie mowi gdy bywa kuszon/ze od 13 Bogá bywa kuszon. Abowiem Bog nie kuśi we złych rzeczách/ á sam ni-kogo nie kuśi. Ale kázdy kuszon bywa/oderwány będąc zadzą swą od do- 14 brego przyłudzony do złeg. A potym zadliwość gdy pocznie/rodzi grzech: 15 á grzech

Rō: 5 ✗ 3. Mat: 7. ✗ 7. & 21. ✗ 22. Mar: 11 ✗ 24 Luc: 11 ✗ 9. Ioā: 14 ✗ 13. & 16. ✗ 23. Psal: 102 ✗ 15 Ecc: 14 ✗ 18. Isai: 40 ✗ 6. 1 Pet: 1 ✗ 24. Iob 5. ✗ 17.

16 á grzech záſie gdy będzie popełnion/rodzi śmierć. A ták nie mylćie ſie Brá-
ćia moi namileyßy.
17 ☞ Káżdy datek nalepßy/y káżdy dar doſkonáły/z wierzchu ieſt/zſtępu-
iąc od OYcá świátłośći/ v ktorego nie máß odmiány/ áni w záćiemnośći
18 zaćmienia. Boć nas dobrowolnie vrodźił słowem prawdy/ ábyſmy byli
19 początkiem nieiákim ſtworzenia iego. Wiećie Bráćia moi namileyßy. Nie-
chay będźie káżdy człowiek prętki ku ſłuchániu/á leniwy ku mowieniu/le-
20 niwy y ku gniewu. Abowiem gniew męſki/ſpráwiedliwośći Bożey nie-
21 ſpráwuie. A dlá tego odrzućiwßy nieczyſtość wßeláką/ y obfitość złośći
w ćichośći przyimićie wśiáne słowo/ktore może zbáwić duße wáße. ☜

Pro: 17 ✗ 27.

22 ☞ Bądźćież tedy czynićielmi słowá/nie tylko ſłucháczé ſámi śiebie zdra-
23 dzáiąc. Bo ieſli kto ieſt ſłucháczem słowá/á nie czynićielem/ten będźie po-
dobny mężowi ktory oględuie twarz ſwą przyrodzoną w zwierćiedle: bo
24 ten oglądawßy ſie/odßedł: y hnet zápomniał iáki był. Ale ten ktory ſie obey-
25 źrzy w Zakonie doſkonáłey wolnośći / y będźie w niey trwał/ nie ſtawßy
ſie zápámiętliwym ſłucháczem/ ále czynićielem vczynku/ ten będźie błogo-
26 ſłáwionym w vczynku ſwoim. A ieſli kto mniema żeby był nabożnym/nie
powśćiągáiąc ięzyká ſwego/ále záwodząc ſerce ſwoie/tego prozne ieſt na-
27 bożeńſtwo. Nabożeńſtwo czyſte y niepokalone v BOgá y Oycá/ to ieſt:
náwiedzáć śieroty y wdowy/w ich vćiſkách: á śiebie ſámego przyſtrzegáć
niepokalánym od tego świátá. ☜

Mat: 7 ✗ 12. & ✗ 21. Rõa: 2 ✗ 13.

Kápit: 2.

§ Przyimowánia perſon ßkodliwe/vczynki miłośierne máią być
czynione/ná wiárę krom vczynkow ſie nie ſpußczáiąc.

1 BRáćia moi/ nie mieyćie w przyimowániu perſon/
2 wiáry Páná náßego JEzuſá Chryſtuſá chwały. Abowiem
przyidźieli do zgromádzenia wáßego mąż/máiąc złoty pierśćień
w ßáćie świetney: á wßedłliby też y vbogi w plugáwym odźieniu/á wey-
3 źrzawßy ná onego ktory ſie vbrał w koßtowną ßátę / rzeklibyśćie mu:
Siądź ty oto tu dobrze/ á vbogiemu byśćie rzekli: ty tám ſtoy/ álbo śiądź
4 ná podnożku v nog moich: á wiec nie czynićie rozſądku ſámi v śiebie? y nie
5 ſtáliśćie ſie Sędźiámi myśli nieprawych? Słuchaycie Bráćia moi mili:
A zaż nie obrał Bog vbogich ná tym świećie/ áby byli bogátemi w wie-
rze/y dźiedźicmi onego Kroleſtwá/ktore przyobiecał BOg tym ktorzy go
6 miłuią? A wyśćie nie vććili vbogiego. A zaż nie bogácze ćiężą á vćiſkáią
7 was przez moc/y nie ćiż też was poćiągáią do ſądow? Zaż nie oni bluźnią
8 imieniá tego dobrego/ ktore wzywano ieſt nád wámi? Wßákoż ieſli Za-
kon pełnićie krolewſki / według tego piſma: Będźiesz miłowáć bliźniego
9 twego/ iáko ſam śiebie: dobrze czynićie / ále ieſli brákuiećie perſonámi/
10 grzech popełniaćie / przekonáni od Zakonu iáko przeſtępce. Bo ktobykol-
wiek wßyſtek Zakon záchował/á vpádłby w iednym/ſtał ſie winnym w-
11 ßyſtkich. Bo ktory powiedźiał: Nie będźiesz cudzołożył/ tenże też powie-
dźiał: Nie będźiesz zábijał. Jeſli tedy nie będźiesz cudzołożył / ále zábijeß:
12 ſtałeś ſie przeſtępcą Zakonu. Ták mowćie/ y ták czyńćie / iáko ći ktorzy
13 przez Zakon wolnośći pocżynaćie być ſądzeni. Abowiem on ktory nie czy-
nił miłośierdźia/będźie ſąd miał bez miłośierdźia. Alec miłośierdźie prze-
14 wyżßa ſąd. Y co pomoże Bráćia moi/ by kto powiedźiał że ma wiárę/á
15 żeby vczynkow nie miał? Y zaż go może wiárá zbáwić? A ieſliby brát ál-
16 bo śioſtrá byli nádzy/ y potrzebowáli pożywienia powßedniego/á rzekłby
im ktory z was: Jdźćie w pokoiu/ zágrzeycie ſie y náiedzćie: ále byśćie im

Leu: 19 ✗ 15. Deu: 1 ✗ 16. & ✗ 17. & 16. ✗ 19. Pro: 24 ✗ 23. Eccle: 42 ✗ 1.

Leu: 19 ✗ 18. Mat: 22 ✗ 39. Mar: 12 ✗ 31. Rõa: 13 ✗ 9. Gala: 5 ✗ 14. Leu: 19 ✗ 15. & ✗ 37. Deu: 1 ✗ 18. Mat: 5 ✗ 19. 1 Ioã: 3 ✗ 17.

nie dáli tego co potrzebá ciáłu ich/coż to pomoże? Tákći y wiárá nie bedźie 17
li vczynkow miáłá/vmárła iest ſama w ſobie. Ale rzecze kto: Ty maſz wiá= 18
re/á ia mam vczynki. Vkáżże mi wiáre twoie bez vczynkow/ á ia tobie v=
każe wiáre moie z vczynkow. Ty wierzyſz/iż ieden iest Bog/dobrze czyniſz/ 19
álec y Dyabli wierza y drża. A chceſzże wiedźieć/o człowiecze márny/że 20
Gen: 22 ✠ 9. wiárá bez vczynkow nikczemna iest: Abráhám oćiec náſz/zaż nie z vczyn= 21
kow vſpráwiedliwion iest? ofiáruiac Izáaká syná ſwoiego ná ołtarzu?
Widźiſz że wiárá dopomagáłá mu społu vczynkow iego / y z vczynkow 22
Gen: 15 ✠ 6. wiárá iest ſkonána? Y wypełnione iest piſmo/ktore mowi: Vwierzył A= 23
Rōan: 4 ✠ 3. bráhám Bogu/y poczytano mu było ku ſpráwiedliwośći/ y przyiaćielem
Galat: 3 ✠ 6. Bożym názwan iest. Widźićie żeć z vczynkow bywa vſpráwiedliwion 24
Iosuæ 2 ✠ 1. człowiek/á nie tylko z wiáry. Tákże też y Ráchab nierzadnicá/izaż nie z v= 25
& ✠ 4. & 6. czynkow vſpráwiedliwioná iest: przyiawſzy posły / y inſza droga ie wy=
✠ 25. puśćiwſzy. Abowiem iáko ćiáło przez duchá vmárłe iest/ ták y wiárá bez 26
Heb: 11 ✠ 31 vczynkow vmárła iest.

Kápit: 3.

¶ Że złego iezyká wiele grzechow pochodźi/ktorym prze=
ćiwna iest madrość niebieska.

Mat: 23 ✠ 8. Niechay was nie wiele miſtrzow bywa/bráćia moi 1
wiedzac iż wietſzy ſad (ná śie) bierzećie: boſmy wſzyſcy w wie= 2
lu rzeczách wykroczyli. Jeſli kto (nikogo) nie obraża słowem/
ten doskonáłym iest meżem/ktory y wſzystko ćiáło w vzde wpráwić może.
Jeſliż gdy koniom wedźidłá w geby wpráwiamy/ áby nam byli posłu= 3
ſzni/ tedy wſzystko ćiáło ich obrácamy. Y okrety oto ácz wielkie sa / y od 4
wiátrow wielkich bywáia pedzone: á wżdam od máłego wiosłá bywáia
obrácáne/tám gdźieby moc ſprawce chćiáłá: tákżeć y iezyk/áczći iest máły 5
członek / ále przedśie wielkie rzeczy podnośi. Oto iáko wielki ogień na=
wietſzy lás wypali? Jezyk/teżći ogniem iest wſzystkiey nieprawośći. Je= 6
zyk postánawiáia miedzy członkámi náſzymi/ ktory pokala wſzystko ćiáło/
y rozpala koło przyrodzenia náſzego/zápalony od piekłá. Abowiem wſzel 7
kie przyrodzenie źwierzat/y ptakow/y robáctw/y inych źwierzat bywa v=
krocone/y vkrocone sa od człowieczego przyrodzenia: ále iezyká żaden z lu= 8
dźi vkroćić nie może/bo iest nieſpokoyne złe/pełen iádu śmiertelnego. Prze= 9
zeń błogosławimy BOgá y OYcá/ y nim też przeklinamy ludźie/ ktorzy
ſtworzeni sa ná podobieństwo Boże. Z tychże vst pochodźi błogosłáwień= 10
ſtwo y złorzeczeństwo. Bráćia moi / nie ma to ták być. Izaſz źrzodło ie= 11
dnymże promieniem wypuſzcza słodka y gorzka wode? Izaż może bráćia 12
moi mili/Figá iágody winne rodźić? álbo winny korzeń figi? Ták też ża=
dny zdroy/ nie może vczynić wody słoney y słodkiey. Kto iest madry á v= 13
czony miedzy wámi? Niechayże vkaże z dobrego opcowánia vczynek ſwoy/
w ćichey madrośći. Jeſliż maćie gorzka zawiść/y ieſli sa ſwary w ſercách 14
wáſzych / nie chlubćie śie / á nie badźćie mátáczmi przećiwko prawdźie.
Boć tákowa madrość nie zstepuie z wierzchu od Oycá świátłośći/ álec 15
iest ziemska/bydleca/dyabelska. Bowiem gdźieć iest zawiść y ſwar/támći 16
nieſtátek/y wſzelki vczynek nie dobry. Ale madrość ktora iest z wierzchu/ 17
napierwey tedy iest wstydliwa/potym ſpokoyna/ſkromna/vmowna/z do=
bremi zgodliwa/miłośierdźia y dobrych owocow pełna/nie posadza/y bez
obłudnośći. A owoc ſpráwiedliwośći/w pokoiu tym bywa śian/ktorzy 18
czynia pokoy.

Kápit: 4.

¶ Swarow ſie chroniąc/ ſwym też chćiwośćiam nie folguiąc/ łacwie od świátá y od Dyabłá odſtąpiemy/ á z Pánem Bogiem/ y z Bliźnim ſie złączymy.

1 Skądże woyny y zwády miedzy wámi? Azaż nie z pożądliwośći wáſzych/ ktore woiuią w członkách wáſzych. 2 Pożądaćie/ á nie maćie/ zábiiaćie/ y zayźrzyćie ſobie: á nie możećie doſtáć/ wádźićie ſie y walczyćie/ á nie maćie: przeto że nie żądaćie. 3 Prośićie/ y nie otrzymawaćie: przeto iż źle prośićie/ żebyśćie w żądliwośćiách wáſzych potrawili. 4 Cudzołożnicy y cudzołożnice/ za niewiećie/ że przyiaźń tego świátá/ nieprzyiaćiołką ieſt Bożą? A ták ktokolwiek zechce być przyiaćielem tego świátá/ ſtawa ſie nieprzyiaćielem Bożym. 5 Czy mniemaćie że poprożnicy piſmo mowi: Duch ktory w was mieſzka/ ku zazdrośći ſie ma? 6 ále wietſzą łáſkę dawa. Przetoż powiáda: Bog ſie pyſznym przećiwi/ á pokornym łáſkę dawa. 7 Bądźćież tedy poddáni Bogu/ á ſprzećiwiayćie ſie Dyabłu/ tedyć vćiecze od was. 8 Przybliżayćie ſie do Bogá/ tedyć ſie przybliży do was. Grzeſznikowie oczyśćiayćie ręce wáſze/ y wychędożayćie ſercá/ (wy cośćie) dwoiego vmyſłu. 9 Bądźćie nędzniki/ żáłośći vżywayćie/ á płáczćie/ śmiech wáſz niech ſie w żáłość obroci/ y rádość w ſmutek. 10 Korzćie ſie przed oblicznośćią Páńſką/ á powyżſzy was. 11 Nie pośmiewayćie ſie ieden z drugiego/ brácia moi. Bo kto ſie nátrząſa z brátá/ álbo kto poſądza brátá ſwego/ nátrząſa ſie z Zakonu/ y poſądza Zakon. A ieſli poſądzaſz Zakon/ iużeś nie ieſt czynićielem Zakonu/ áleś ſędzią: 12 Bo iedenżeć ieſt wydawcá Zakonu/ y Sędzia/ ktory może ſtráćić/ y wybáwić. A ty czymeś ieſt/ że ſądźiſz Bliźniego ſwego. 13 Nuż też teraz wy ktorzy wiec mowićie: Dźiś álbo iutro poiedźiemy do miáſtá tego/ álbo owego/ y ſtrawiemy tám rok/ będźiemy kupczyć/ będźiem mieli zyſk: 14 á wy niewiećie co iutro będźie. Bo á co ieſt żywot wáſz? Párá co ſie troſzeczkę vkaże/ á potym zginie. 15 (Ták mowićie) miáſto tego cobyśćie mieli mowić: Będźieli Pan raczył/ álbo: Dali nam Bog zdrowie/ vczynimy to álbo owo. 16 A wy teraz kocháćie ſie w pychách wáſzych. Káżde tákie rádowánie złośliwe ieſt. 17 Ktoby tedy co dobrego vmiał czynić/ á nie czyni: ieſt mu to grzech.

Gene: 6 ℣ 5. & 8 ℣ 21.
1 Ioã: 2 ℣ 15.
Ioã: 15 ℣ 19.
1 Petr: 5 ℣ 5.
Prouiȝ ℣ 34.
Epe: 4. ℣ 27.
1 Pet: 5. ℣ 9.
1 Pet, 5. ℣ 6.
Rõa: 14 ℣ 4.

Kápit: 5.

¶ Bogátych ktorzy vćiſkáią vbogie/ czeka potępienie/ iáko y vbogich ſzczęśliwość wieczna/ dla ktorey mamy o ćierpliwość ſtać/ Przyśięgi ſie wiárowáć/ niemocne náwiedzáć/ zá wſzyſtkie ſie modlić.

1 Nużeſz teraz bogaczowie/ płáczćie á rzewnie płáczćie nád nędzámi wáſzymi/ ktore przyida ná was. 2 Bogáctwá wáſze ſprochniáły/ á ſzáty wáſze mole poiádły. 3 Złoto y ſrebro wáſze pordzewiáło/ y rdzá ich będźie wam ná świádectwo/ y będźie żárłá ćiáłá wáſze iáko ogień. Skárbiliśćie ſobie gniew w oſtáteczne dni. 4 Oto zapłátá robotnikow wáſzych/ ktorzy pożeli kráiny wáſze/ ktoraśćie im ſkrzyśćili/ krzyczy: á krzyk ich wſzedł áż do vſzu Páná wſzech zaſtępow. 5 Vżywáliśćie ná ziemi/ á w roſkoſzách wychowáliśćie ſercá wáſze/ (iáko) w dźień zábićia (ofiar) przywiedliśćie/ 6 y zábiliśćie ſpráwiedliwego/ y nie zápárł ſie wam.

7 ☞ Bądźćież tedy ćierpliwi brácia/ áż do przyſzćia Páńſkiego. Oto oracz czeka drogiego owocu ziemie/ ſkromnie ćierpiąc/ ážby wźiął deſzcz rány y wieczorny. 8 Bądźćież też y wy ćierpliwi/ á potwierdzayćie ſercá

wáße/boć śie przybliży przyszćie Páńſkie. Nie wzdychayćie brácia ieden 9
przećiwko drugiemu/ ábyśćie nie byli ſadzeni. Otoć ſędzia przede drzwiámi ſtoi. Bierzcie ſobie przykład bráciaześćia złego/ y nieſkwápliwośći/ y 10
prace/ y ćierpliwośći/ w Prorocech/ ktorzy mowili w Jmię Páńſkie.
Oto teraz błogosłáwiemy te ktorzy ſkromnie znośili. Słyszeliśćie o Jo- 11
powey ćierpliwośći/ y widzieliśćie koniec nászego Páná: żeć miłośierny
(Mat: 5 v 34.) ieſt P A N y miłośćiwy. A przede wszyſtkiemi rzeczámi brácia moi nie- 12
przyśiegayćie/ áni ná niebo/ áni ná ziemię/ áni inną iákąkolwiek przyśięgą.
A powieść wászá niech będźie/ ták/ ták: nie ták/ nie ták: ábyśćie śie v ſądu
nie rozpieráli. Fráſuie śie kto z was? niechże śie modli. Dobrey myśli ieſt? 13
(Mar: 6 v 13.) niechże pſalmy śpiewa. Choruie kto miedzy wámi? niechże przyzowie ká- 14
płanow kośćielnych/ á oni niech śie modlą nád nim/ pomázuiac go oleiem
w Jmię Páńſkie. A modlitwá wierna záchowa niemocnego/ y vlży mu 15
Pan: á będźieli w grzechách/ będą mu odpuszczone.
☞ Wyznawayćież tedy ieden drugiemu grzechy wáße/ y modlćie śie zá 16
(3 Re: 17. v. 1.) śię zobopolnie/ ábyśćie byli zbáwieni. Boć wiele może modlitwá człowieká ſpráwiedliwego vſtáwiczna. Heliasz byłći człowiek nędzy poddá- 17
(Luc: 4 v 25.) ny iáko y my: á modlił śie ná modlitwách/ áby nie było dżdżu ná ziemi: y
(3 Re: 18 v 41 & v 45.) nie był deszcz przez trzy látá/ y ßeść mieśięcy. Y záś śie modlił/ tedy niebo 18
ſpuśćiło deszcz/ á ziemia dáłá owoc ſwoy. Brácia moi/ ieśli kto z was v- 19
błądźił od prawdy/ y náwroći go kto: ma to wiedźieć/ iż kto to vczyni/
że śie grzesznik náwroći od obłędney drogi ſwoiey/ ten wybáwi
duszę iego od śmierći/ y zákryie wielkość grzechow.

☞ Koniec Liſtu S. Jákubá.

Argument pierwszey Epiſtoły S. Piotrá.

Symon Piotr ſyn Jony z Gálileyſkiey kráiny/ z miáſteczká Betſaidy/ brát Andrzeiá Apoſtołá/ Zwolennik Zbáwićielá niezwyćiężonego/ po wszyſtkim świećie być okázuie: y nápomina ku pokućie zá przeszły żywot/ y ku polepszeniu w tym nowym żywoćie. Pięć Kápitul ma.

Poczyna sie list pierwszy Swiętego Piotrá Apostolá.

Kápit: I.

¶ Piotr dziekuie Bogu zá krzest/ ktorym iestesmy odrodzeni ku zywotowi/ nápomináiac nas ku podeymowániu ciezkości y pokus dla Chrystusa/ y ku Chrześciáńskim sprawam.

1 Piotr Apostol Jezusa Chrystusa/ wybránym przychodniom rozproszenia/ Pontu/ Gálácyey/ 2 Kápádocyey/ Azyey/ y Bytyniey/ według przezrzenia Bogá Oycá/ ku poświeceniu Duchá/ ku posłuszeństwu/ y pokropieniu krwie JEZVsa Chrystusa: Láská y pokoy niech wam bedzie pomnożony.

3 Błogosłáwiony Bog/ y Ociec Páná nászego Jezusa Chrystusa/ ktory podlug miłosierdzia swego wielkiego/ odrodził nas z nowu ku żywey nádziei/ przez powstánie JEzu 4 Chrystá od vmárłych/ ku dziedzictwu niezkáżitemu/ y niepokalánemu: y 5 ktore zwiednać nie może/ záchowánemu w niebiesiech/ ná was ktorzy mocą Bożą bywacie strzeżeni przez wiáre ku zbáwieniu/ ktore iest gotowe/ á 6 by było w ostáteczny czás obiáwione. W ktorym sie bedziecie weselić/ ácz teraz potrzebá sie troche zásmucić/ w rozlicznych pokusach/ żeby do 7 świadczenie wiáry wászey/ dáleko kosztownieysze niżli złoto/ (ktore w ogniu probuią) było nálezione ku czći á ku chwale/ y ku sławie/ przy obiá 8 wieniu JEzusa Chrystusa. ☞ Ktoreg áczeście nie widzieli/ iednák miłuiecie. W ktorego y teraz nie widzac go/ wierzycie: á wierzac/ bedziecie sie rádowáć niewymownym y vwielbionym/ á chwálebnym weselim/ 9 odnosząc (zá to) koniec wiáry wászey (ktory iest) zbáwienie dusz wászych.

10 O ktorym zbáwieniu/ pilnie sie y pytáli y bádáli Prorocy/ ktorzy o tey łá 11 sce ktora ná was ma przyść/ prorokowáli/ bádáiac sie o tym pilnie/ ná ktory álbo ná iáki czás dawał znák Duch Chrystusow/ ktory w nich był: kto 12 ry przedtym opowiádał one meki/ ktore ná Chrystusa miáły przyść/ y pośledniey sze chwały ktorym obiáwion iest/ iż nie sámym sobie/ ále nam w tych rzeczach posługowáli/ ktore teraz opowiedziáne wam są/ przez one ktorzy wam Ewángelia przepowiedzieli/ przez Duchá świetego/ z niebá 13 zesłánego: ná ktorego żadáia Angiołowie pátrzyć. A przeto máiac przepasane biodrá vmysłu wászego/ trzeźwiemi bedac/ doskonáli/ mieycie nádzieie/ w tey łásce ktora wam bywa ofiárowána/ przez obiáwienie Jezusa 14 Chrystusa/ iáko synowie posłuszeństwá/ nie przyrownywáiac sie pierwszy 15 niewiádomości wászey żadzam/ ále według onego ktory was wezwał świetego/ żebyście y wy we wszelkim opcowániu wászym świeci byli/ bo 16 nápisano iest. Badźcie świetemi/ bom ci ia świety iest. A iesli Oycá wzywacie/ tego ktory sądzi bez brákowánia person/ według vczynkow káżdeg 17 tedy czásu przemieszkawánia wászeg tu w tym żywocie/ w boiáźni sie sprá 18 wuycie. Wiedzac żeście nie złotem áni srebrem/ ktore sie skázić mogą/ z pro 19 znego opcowánia wászego/ od oycow podánego wykupieni: ále drogą krwią Chrystusową/ iákoby niewinnego y niepokalánego báránká prze 20 zrzánego ieszcze przed záłożenim świátá/ á obiáwionego tych ostátnich czá sow/

1 Cor: 1 ℣ 3.
Ephe: 1. ℣ 3.

Leu: 11 ℣ 44 & 19. ℣ 2. & 20. ℣ 7.
Deu: 10 ℣ 17.
Rõa: 2. ℣ 11
Galat: 2 ℣ 6.
1 Cor: 6 ℣ 20 & 7. ℣ 23.

Act: 20 ✠ 28. Heb: 9 ✠ 12. & ✠ 14. 1 Ioá: 1. ✠ 7. Apoc: 1 ✠ 5.

ſow dla was/ ktorzy przezeń wierzyćie w BOgá / ktory wſkrześił zmartwych/y dał mu chwałę/áby wiárá y nádźieiá wáſzá byłá w Bodze. 21

22 Duſze ſwe czyſte chowaycie w poſłuſzeńſtwie miłośći/ y w vprzeymey á proſtey bráterſkiey życzliwośći/ miłuycie ſie thym pilniey zobopolnie z prawego ſercá: 23 będąc odrodzeni nie z náśienia ſkáziſtego/ ále z tego ktore ſie zepſowáć nie może/przez słowo Bogá żywego/ y ktory trwa ná wieki. 24 Abowiem káżde ćiáło iáko trawá / y wſzelka chwałá człowiecza/ iáko kwiát ná źielu: źiele vwiedło y kwiát z niego opadł. 25 Ale słowo Páńſkie trwa ná wieki. A tożći to ieſt słowo/ktore miedzy wámi kazano.

Iſai: 40 ✠ 6. Ecc: 14. ✠ 18. Iaco: 1 ✠ 10.

Kápit: 2.

¶ Vczy Apoſtoł iáko ſie máią ſpráwowáć ku słowu Bożemu/á iáko máią być budowáni duchownie/ktorzy przedtym ćieleśnie dáleko od Páná byli/żeby teraz y duchownie przykłádem Páńſkim żyli.

Rõa: 6 ✠ 4. Eph: 4 ✠ 22. Colo: 3. ✠ 8. Heb: 12 ✠ 1.

1 A Ták złożywſzy z śiebie wſzelką złość/y wſzelką chytrość/ y obłudności/ y zazdrości / y wſzelkie obmowiſká / 2 iáko dźiateczki terazże národzeni/rozumnego/y bez chytrości/á zdrády mleká pożądaycie/żebyśćie w nim rośli ku zbáwieniu: 3 ieſliżeśćie ſkoſztowáli/że słodki ieſt Pan. 4 Do ktorego przyſtępuiąc/do kámieniá żywego ácz od ludźi wzgárdzonego/ále od Bogá wybránego/y vczcionego/ 5 y ſámi iáko żywe kámienie/buduycie ſie/domy duchownemi/w kápłáńſtwo świete/ábyśćie ofiárowáli duchowne ofiáry/Pánu Bogu przyiemne przez Jezuſá Chryſtuſá. 6 Przetoż y piſmo powiáda: Oto kłádę w Syonie kámień zwierzchni węgłowy/wybrány/y drogi/ á ktoryby weń vwierzył/ nie będźie zhánbiony. 7 Wam tedy ktorzy wierzyćie/ będźie cześć/ ále tym ktorzy nie wierzą/ieſt kámieniem ktory odrzućili budownicy/ten ſie ſtał głową węgłową/ 8 y kámieniem vrázu/y opoką zgorſzenia/ tym ktorzy ſie vrážáią o słowo/ áni wierzą temu ná co byli wyſádzeni. 9 Ale wy ieſteśćie rodzáiem wybránym/Kápłáńſtwem Krolewſkim/narodem świętym/ludem nábytym/ ábyśćie opowiádáli mocy tego/ ktory was powołał z ćiemności/ku dziwney świátłości ſwey. 10 Ktorzyśćie niegdy byli nie ludem Bożym/ále teraz ludem BOżym. Ktorzyśćie byli nie doſtąpili miłośierdźia/ áleśćie teraz otrzymáli miłośierdźie. ☜

Iſai: 28. ✠ 16. Rõa: 9. ✠ 33. Pſa: 117 ✠ 22. Mat: 21 ✠ 42. Acto: 4. ✠ 11. Iſaiæ 8. ✠ 14. Exo: 19 ✠ 6. Oſeæ 2 ✠ 13. Rõa: 9. ✠ 25. Rõa: 13 ✠ 14. Gala: 5 ✠ 16. & 19.

11 ☞ Namilſzy/ proſzę was iáko przychodniow y pielgrzymow/ábyśćie ſie wśćiągáli námiętności ćieleſnych ktoreć woiuią przećiwko duſzy/ 12 máiąc obcowánie wáſze miedzy Pogány dobre/áby z tegoż że ſie z was nátrząſáią/iákoby ze złoczyńcow/obaczywſzy w was być dobre vczynki/chwalili Bogá w dźień náwiedzenia. 13 A przeto bądźćie poddáni wſzelkiemu ludzkiemu ſtworzeniu dla BOgá/choćia Krolowi/iáko przewyżſzáiącemu/ 14 choćia Kśiążętom/ iáko tym ktorzy od niego poſłáni / ku ſkaraniu złoczyńcow/á ku chwale dobrym: 15 boć to ieſt wola Boża/ ábyśćie dobrze czyniąc zátkáli gębę niewiádomości ludźi niemądrych / 16 thák iáko práwie wolni: á nie iákobyśćie mieli záſłonę ſwey złości wolność/ále iáko ſługi Boży. 17 Wſzyſtki czćićie / bráterſtwo miłuyćie / Bogá ſie boyćie/ Krolowi cześć wyrządzaycie. 18 Sługi bądźćie poddáni ſwym pánom/że wſzeláką boiáźnią/nie tylko dobrym y ſkromnym/ále też y złym. 19 ☞ Boć też to ieſt łáſká ieſli kto dla ſumnienia Bożego ćierpi á znośi męki/ćierpiąc ie nieſpráwiedliwie. 20 Abowiem co zá chwałá z tego/ieſlibyśćie grzeſząc poſzykowánie wytrzymáli? Ale ieſli dobrze czyniąc/ będźiećie ſkromnie znośić te rzeczy/ toć będźie łáſká v Bogá. Boſćie ná to wezwáni.

Infr. 3 ✠ 16. Rõa: 13. ✠ 1. Rõa: 12 ✠ 10. Ephe: 6. ✠ 5. Col: 3. ✠ 22. Titũ 2 ✠ 9. 2 Cor: 7 ✠ 10.

21 ☞ Abowiem y Chryſtus ćierpiał też dla nas/ zoſtáwiáiąc nam przykład/

22 kład/ ábyśćie náśládowáli ślądow iego. Ktory grzechu nie popełnił/ áni
23 iest náleziona omylność w vśćiech iego. Ktory gdy mu łáiano/ nie odłáiał: gdy ćierpiał/ nie groźił/ ále sie wolnie dawał onemu/ ktory sądźił niespráwiedliwie.
24 Ktory grzechy násze sam nośił/ ná swym ćiele ná drzewie/ zebyśmy grzechom pomárszy/ żyli spráwiedliwośći: ktorego śinośćią iesteśmy vzdrowieni.
25 Bośćie przedtym byli by błędne owce/ áleśćie sie teraz náwroćili do Pásterzá/ y do Biskupá dusz wászych.

Isai 53 v 9. 1 Ioan 3 v 5. Isai 53 v 4. & v 9.

Kápit: 3.

¶ Małżonkowie máią poczćiwie sie mieć/ wszyscy zgodnie/ vbogim vdźieláiąc/ ćiężkość ćierpieć/ á ták wiárą z Pánem sie złączáć.

1 TAkże tesz y niewiásty/ niech będą poddáne mężom swoim/ áby y ći ktorzy nie wierzą słowu (Bożemu) przez przemieszkawánie z niewiástámi/ bez słowá byli pozyskáni/
2 obacżáiąc
3 w boiáźni święte obcowánie wásze. Ktorych włosy niech nie będą zewnątrz/ áni sie złotem niech nie okłádáią/ áni zbytnim ochędostwem. Ale
4 oto sie niech stáráią/ áby ten człowiek serdeczny ktory iest skryty/ w nienáruszeniu spokoynego y skromnego duchá/ ktory iest przed oblicznośćią
5 bożą/ był bogáty. Boć sie tesz ták niegdy y święte niewiásty/ ktore miáły
6 nádźieię w Bodze/ vbieráły/ będąc poddáne włásnym mężom. Iáko Sárá posłuszna byłá Abráhámowi/ názywáiąc go swym pánem/ ktorey wy iesteśćie corkámi/ dobrze czyniąc/ y nie boiąc sie żadnego zásmucenia.
7 Mężowie tákież/ mieszkáiąc społem z żonámi/ wedle vmieiętnośći/ iáko to mdleyszemu naczyniu niewieśćiemu/ wyrządzáiąc cześć/ iáko społecznym dźiedźicżkam łáski żywotá/ áby nie byłá przekazká modlitwam wászym.
8 ☞ Ná koniec/ niechay wszyscy będą iedney myśli/ litośćiwi/ bráctwá
9 miłośnicy/ miłośierni/ skromni/ pokorni/ nie oddawáiąc złe zá złe/ áni łáiánia zá łáiánie: á owszem przećiwnym obyczáiem/ błogosłáwiąc: ábowiem ná to iesteśćie powołáni/ ábyśćie błogosłáwieństwo odźiedźiczyli.
10 Bo kto chce miłowáć żywot/ á dni dobre oglądáć/ niechay wśćiąga ięzyká
11 swego ode złego/ á vstá iego niech nic zdrádliwego nie mowią. Niech sie vchyla ode złego/ á niech czyni dobrze/ niechay szuka pokoiu/ á niech zá
12 nim chodźi. Abowiem oczy Páńskie nád spráwiedliwemi/ y vszy iego ku
13 prosbam ich. A oblicze Páńskie ná te ktorzy złe czynią. A kto tákowy iest/
14 ktoby wam miał szkodźić/ będźiećieli dobrego náśládowáć. Ale choćia tesz y co dla spráwiedliwośći ćierpićie/ tedyśćie błogosłáwieni. A strachu sie
15 ich nic nieboyćie/ áni was to niech nie turbuie. Ale Páná Chrystusá w sercách wászych poświącayćie. Będąc záwsze gotowi dosyć vczynić káżdemu/ ktoryby od was żądał/ ábyśćie mu dáli ráchunek z tey wiáry y
16 nádźieie/ ktora w was iest: ále skromnośćią y z boiáźnią/ máiąc dobre sumnienie/ áby sie tego wstydáli ći ktorzy wam vrągáią/ y ktorzy potwarzáią
17 wásze dobre obcowánie w Pánie Chrystusie. Bo lepieyći ćierpieć/ ieśli to iest wola Boża/ dobrze czyniąc/ niżli źle czyniąc.
18 ☞ Abowiem y Chrystus ieden raz vmárł zá grzechy násze/ spráwiedliwy zá niespráwiedliwe/ áby nas ofiárował Bogu/ ácz ná ćiele vmartwione/
19 ále ożywione ná duchu. W ktorym tesz duchu/ y onym duchom/ ktorzy
20 w ćiemnicy byli/ przyszedszy kazał: ktorzy niegdy byli niewiernemi/ gdy czekáli bożey ćierpliwośći/ zá dni Noego/ gdy budowano Korab/ w kto-
21 rym nie wiele/ to iest tylko ośm dusz záchowano było przez wodę. Ktorey tesz y dźiś podobień będąc krzest/ nas tákież zbawia/ nie złożenie plugáwośći ćielesnych: ále sumnienia dobrego przypytánie przed BOgiem/ przez

Ephes. 5 v 22. Colo: 3 v 18. 1 Timo: 2 v 9. Gen: 18 v 12. 1 Cor: 7 v 3. Pro: 17 v 13. & 20 v 22. Matt: 5 v 39. Rōā: 12 v 17. 1 Tes: 5 v 15. Psal 33 v 13. Psal: 33 v 15. & 36. v 8. Isai 8 v 12. Matt 5 v 10. Supr: 2 v 12. Rōā: 5 v 6. Heb: 9 v 14. & v 28. Gen: 6 v 14. Matt: 24 v 37. Luc: 17 v 26.

zmartwychwſtánie Jezuſa Chryſtuſa/ ktory ieſt ná práwicy Bożey. 22
Połknawſzy śmierć/ ábyſmy ſie ſtali dziedzicmi żywotá wiecznego/ ſzedł
do niebá podbiwſzy ſobie Angioły/ y mocy/ y śiły.

Kápit: 4.

§ Przykłádem Chryſtuſowym vpomina nas ku cnotam/ żebyſmy ſie ſtrzegli grzechow dla Sadu przyſzłego/ á ku miłośći żebyſmy byli ſkłonni y ćierpliwi.

PONieważ tedy Chryſtus ćierpiał ná ćiele/ y wy śie 1
też w te myſl przyzbroycie. Bo ten ktory ćierpiał ná ćiele/ przeſtał od grzechow: áby iuż nie żadzam ludzkim/ ále woley Bo- 2
żey ná potym w ćiele był żyw. Jużci doſyć ná tym/ żeſmy on przedeſzły 3
czás wyżyli/ według woley Pogáńſkiey/ tych ktorzy chodzili w nieczyſtośćiách/ żadzách/ w opilſtwie/ w obżárſtwách/ w piciu/ y nieſłuſznych báłwochwálſtwách. W czym iż z nimi nie bieżyćie ku temuż zámieſzániu zbytkow/ dziwuia ſie/ bluźniac: ále ći beda czynić liczbe onemu/ ktory gotow 4 5
ieſt ſadźić żywe y martwe. Abowiem dla tegoć y vmárłym Ewángelia 6
przepowiádano / áby byli ſadzeni według ludzi w ćiele / á żeby byli podług Bogá w duchu. Alec koniec wſzyſtkich rzeczy przybliży ſie. 7

Eph: 4 ℣ 23.

Badźćieſz tedy roſtropni/ á czuyćie ná modlitwách. A náde wſzyſtko 8
mieyćie miedzy ſoba ſpołeczna á vſtáwiczna miłość: boć miłość okrywa
wielkość grzechow. Badźćie zobopolnie gośći miłośnicy przez ſzemránia. 9
Káżdy iáko wźiał łáſke/ ieden drugiemu niech iey vżycza: iáko dobrzy ſzáfárze rozmáitey łáſki Bożey. Jeſli kto mowi/ ták mow/ iákoby słowá Bo- 10 11
że/ ieſli kto poſługuie/ niech to czyni / iákoby z mocy ktorey mu Bog dodawa/ áby we wſzyſtkich rzechách byłá cześć Bogu przez Jezuſa Chryſtuſa/
ktoremu ieſt chwałá y pánowánie ná wieki wiekow/ Amen.

Pro: 10 ℣ 12. Rōa: 12 ℣ 13. Heb: 13 ℣ 2. Philp: 2 ℣ 14. Rōa: 12 ℣ 6. 1 Cor: 4. ℣ 2.

Namileyſzy/ nie dziwuyćie ſie ieſliże przez zápálczywość wnetrzna bywaćie kuſzeni/ iákoby ſie wam co nowego przygodziło/ ále vczeſnikámi ſie 12 13
ſtawáiac Chryſtuſowych mak / ták ſie ráduyćie / żebyśćie też czáſu obiáwienia chwały iego/ z rádośćia ſie weſelili. Jeſli wam vragáia dla imie- 14
nia Chryſtuſowego/ bedźiećie błogoſłáwieni. Abowiem co ieſt czći/ y chwały/ y mocy Bożey/ y ktory ieſt Duch iego: tedy w was bedźie przemieſzkáwáć. Ale żaden z was niechay ták nie ćierpi/ iáko meżoboycá/ álbo zło- 15
dziey/ álbo złoczyńcá/ álbo ten ktory cudzego pożadał. Ale ieſli ćierpi/ ták 16
iáko Chrześćiánin/ niech ſie tego nie wſtydźi/ ále owſzem niechay BOgá
chwali z tego imienia. Boć iuż czás ieſt / áby ſie poczał Sad od domu 17
Bożego. A ieſliżeć ſie pocznie od nas/ coż zá koniec bedźie tych/ ktorzy nie
wierza Ewángeliey Bożey? A ieſliżeć ſpráwiedliwy záledwie bedźie zbáwiony: bezbożny y grzeſzny gdźie ſie vkaże? A przeto y ći ktorzy ćierpia 18 19
według woley BOżey/ niech polecáia duſze ſwe / czyniac dobre vczynki
wiernemu Stworzyćielowi.

Pro: 11 ℣ 31.

Kápit: 5.

§ Vczy Páſterze iáko máia páść owce/ á poddáni iáko ſie máia mieć k nim/ poczćiwośćia/ pokora/ y poſłuſzeńſtwem.

NA Ták tych ktorzy miedzy wámi ſa/ ſtárſzych pilnie 1
proſzeia ktory też ſtárſzym/ y świádkiem Chryſtuſowych mak/
ktorym też y vczeſnikiem ſpołecznym oney chwały/ ktora ma być
obiáwioná czáſu przyſzłego: páśćie te ktora miedzy wámi ieſt/ trzode Bo- 2
ża/ opátruiac nie z przymuſzenia/ ále z dobrey woley/ według Bogá/ áni dla
nieucćiwego zyſku / ále dobrowolnie: áni ták iákobyśćie byli pány nád 3
Kśieża/

4 Ksieża/ále ábyście byli przykłádem owcam z chuci. A gdy sie da widźieć
5 przednieyszy pásterz/weźmiecie niezwiedliwa korone chwały. Młodźieńcy
też takież/stárszym badźcie poddáni. A w obec wszyscy pokore zobopolnie okázuycie: boć Pan Bog przećiwi sie pysznym / á pokornym łáske dawa.
6 ☞ Korzćieß sie tedy pod mocna reka Boża/żeby was wywyższył czásu
7 náwiedzenia / wszystko stáránie wásze skłádáiac nań / boć on ma piecza o
8 was. Badźcie trzeźwi á czuyćie/bo Dyabeł przećiwnik wász/krąży (koło
9 was) iáko Lew ryczac/szukáiac kogoby pożárł/ktoremu sie przećiwiaćie/ bedac mocni w wierze: wiedzac to/że też toż trapienie przychodźi ná wá
10 sze bráterstwo/ktore iest ná świećie. Ale Pan Bog wszelákiey łáski/ktory was powołał ku wieczney chwale swoiey/ w Chrystusie JEzusie/ nie-
11 wiele potrapionych/vczyni doskonáłemi/potwierdźi y vmocni. Jemu chwałá y pánowánie ná wieki wiekow/Amen. ☜
12 Przez Sylwaná brátá wam wiernego/ iáko mnimam/ krotkom pisał:
13 pilnie prosząc y oświadczáiac/ żeć tá iest prawdźiwa łáská Boża/ w ktorey stoićie. Pozdrawia was kośćioł/ kthory iest zebrány w Bábilonie/ y
14 Márek syn moy. Pozdrowćie sie zobopolnie pocáłowánim świetym. Łáská wam wszystkim/ktorzy iesteśćie w Chrystusie JEzusie/Amen.

Rõa: 12 v 10. Iaco: 4 v 6. Iaco. 4. v 10. Psal: 54 v 23. Mat: 6 v 25. & v 28. Luc: 12 v 22.

☞ Koniec pierwszey Epistoły Swietego Piotrá.

Argument wtorey Epistoły świetego Piotrá.

Symon Piotr przez wiáre Mędrce tego świátá vmárłemi być dowodźi: y iáka iest żywotá pobożnego zacność/vkázuie.

List wtory Swietego Piotrá Apostołá.

Kápit: I.

¶ Ku lepszeniu záwżdy mamy sie kwápić/ y wiáry pewność/ z Náuczyćielá wiernośći ma być trzymaná.

1 Symon Piotr / sługá y Apostoł JEzu Krystusow: tym ktorzy pospołu z námi zárowney wiáry dostáli/w spráwiedliwośći náßego Bogá y Zbáwićielá Jezusá Krystusá/
2 Łáská wam y pokoy niech bedźie nápełnion w poznániu BOgá / y Chrystusá
3 Jezusá Páná náßeg: iáko nam wszystkie rzeczy Bożey mocy swoiey/ktore (należa) ku żywotowi y pobożnośći dárowáne sa/ przez vznánie oneg ktory nas
4 powołał własna chwała y moca/ przez ktorego nam wielkie á drogie obietnice dárował/ ábyśćie sie przez te obietnice / stáli vczestniki Boskiego przyrodzenia/wiáruiac sie náruszenia tey ktora iest ná świećie pożadliwośći.
5 A ták wy wszelkiey pilnośći przydawszy/ dodawayćie sobie w wierze wászey cnoty/á w cnoćie vmieietnośći/á w vmieietnośći powśćiagliwośći/
6 á w powśćiagliwośći ćierpliwośći/ á w ćierpliwośći pobożnośći/

ści / á w pobożności bráterskiey życzliwości / á w bráterskiey życzliwości miłości. 7 Abowiem będąli przy was te rzeczy / á będąli przewyciężać: 8 vczynią was nie czcymi / áni bez vżytku w poznániu Páná nász ego JEzu Chrystá. 9 Bo ktokolwiek tych rzeczy pogotowiu nie ma: ten iest slepy / y máca rękomá / zápámietawszy oczyścienia stárych grzechow swoich.

10 A przetoż Brácia / tym więcey vsiłuycie / ábyście przez dobre vczynki wezwánie y wybránie wásze pewne vczynili: abowiem będzieciéli to czynić / nie będziecie nigdy grzeszyć. 11 A ktemu będzie wam dostátecznie dano weście do wiecznego Krolestwá Páná y Zbáwiciela nászego JEzusá Chrystuá. 12 Y dla thego będę was záwżdy nápominał około tych rzeczy: ácz wiedzące y vtwierdzone w ninieyszey prawdzie. 13 Bo to mam zá słuszną á spráwiedliwą / ábych was / pokim iest w tym przybytku / pobudzał 14 vpominániem moim: tego pewien będąc / iż rychłe iest złożenie przybytku moiego / ták iáko mi y sam Pan nász Jezus Chrystus oznaymił. 15 A będę sie o to stárał / ábyście y wy po zeszciu moim / często ná te rzeczy wspominali.

16 ☞ Abowiem oznaymiliśmy wam moc / y przerzeczenie Páná nászego Jezu Chrystá: nie puściwszy sie zá płonnemi á nikczemnemi básniámi / ále żeśmy sámi pátrzáli ná wielkość iego. 17 Abowiem on wziąwszy od BOgá Oycá cześć y chwałę / gdy do niego przyniesion iest głos tákowy wielmożney chwały. Ten iest Syn moy miły / w ktorymem sobie vlubił / tego słuchaycie. 18 A ten głos myśmy słyszeli z niebá przyniesiony / będąc z nim ná gorze świętey. 19 A mamy mocnieyszą powieść Prorocką / ktorey dobrze czynicie / żeście pilni / iáko świece ktora świeci w ciemnym mieyscu / ażby sie dzień rozświecił / á iutrzenká ażby weszłá w sercách wászych. 20 To naprzod wiedząc / iż káżde Proroctwo w piśmie / nie bywa (rozumiano) własnym wykłádem. 21 Abowiem nie z woley człowieczey przyniesione iest proroctwo ále nátchnieni Duchem świętym / mowili oni ludzie / Swięci Boży. ☜

Ioā: 21 ✗ 19.
1 Co: 1 ✗ 17. & 2 ✗ 1. & 4 ✗ 13 & 4 ✗ 20
Math: 17 ✗ 5.
1 Tim: 3 ✗ 16

Kápit: 2.

§ Jáko Kácerstwo miáło być w kościele / opowiáda: y kaźni ich y życie / á dobrych wyzwolenie.

1 NIe byli też y fałeszni Prorocy miedzy ludem / iáko y miedzy wámi będą Mistrzowie kłamliwi / ktorzy wwiodą sekty zátrácenia / y ktorzy sie przą y onego Páná ktory ie kupił: przywodząc sámi ná sie prętkie zátrácenie. 2 A mnodzy będą náśládowáć nieczystoty ich / przez ktore będzie bluźnioná drogá prawdziwa: 3 á w łákomstwie obłudnemi słowy o was będą kupczyć. Ktorym Sąd z dawná nie omieszkawa / y zátrácenie ich nie drzymie. 4 Bo iesli BOg Angiołom ktorzy zgrzeszyli nie przepuścił / ále powrozmi piekielnemi ściągnione / dał ie do piekłá ná męki / áby ná Sąd záchowáni byli. 5 Jesliżeć pierwszemu świátu nie przepuścił / ále sámo osmego Noego przepowiádáczá spráwiedliwości záchował / przywiodszy potop ná świát bezbożny. 6 Y miástá Sodomskie y Gomorskie w popioł obrociwszy / wywroceniem skarał / dáiąc ie ná przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić / 7 á spráwiedliwego Lotá zátłumionego / od niezbednych krzywdy y psotliwego obcowánia ich / wybáwił: 8 bo był y wzrokiem / y słuchem spráwiedliwy / mieszkáiący miedzy nimi / ktorzy dzień zá dzień spráwiedliwą duszę niecnotliwemi vczynkámi dręczyli. 9 Vmieć Pan pobożne ludzie z pokusy wybáwić / á niepobożne ná dzień Sądny záchowáć ná męki: 10 á te więcey ktorzy idą zá ciáłem w pożądliwości nieczystoty / á pánowániem y zwierzchnością gárdzą / śmiáłe y te ktorzy sie sobie podobáią / y ktorzy sie nie obawiáią przywodzić sekt / bluźniąc.

IOb 4 ✗ 12.
Iudæ ✗ 6.
Gene: 7 ✗ 1.
Gen: 19. ✗ 24

11 bluzniac. Gdzie Angiołowie bedac siła y moca/zacnieyszy niż ludzie/nie-
12 moga znieść przeciwko sobie ták groznego sadu. A ci iáko bezrozumne by-
dło/z przyrodzenia bedac ná vłowienie y zátrácenie/w tych rzeczách ktore
13 nie rozumieia bluzniac / w skázeniu swoim pogina/ odnoszac zapłáte nie-
spráwiedliwośći. Zá roskosz to sobie máiac/dzień podle dniá roskoszowáć
w splugáwieniu y w swedrách : roskoszámi opływáiac/ná godziech swo-
14 ich zbytku z wámi pátrzáiac/máiac pełne oczy cudzołostwá/y vstáwiczne-
15 go grzechu. Ludzac dusze nie vtwierdzone/serce máiac w łákomstwie wy-
ćwiczone/przeklęci synowie : opuszczáiac prosta droge/ obłądzili : násládu-
iac drogi Báláámowey syná Bosor/ktory sie zapłáty nieprawośći ro- Nũe:22 ✠ 23.
16 zmiłował/ále tez miał karánie swego szaleństwá. Robotne á nieme zwie- Iudæ ✠ 11.
rze / człowieczym głosem mowiac : powściagnęło Prorokowe niema-
17 drość. Cić sa iáko studnice bez wody/y mgły od wichru zburzone á wzbi- Iudæ ✠ 12.
18 te/kthorym mrok ćiemnośći ná wieki iest záchowany. Abowiem w pysze
prozności/ mowiac : przyłudzáiac zadliwośćiámi ćiálá / w nieczystośći
19 te ktorzy sie troche wybiegiwáia od tych ktorzy w błedzie chodza/ obiecu-
iac im wolność/bedac sámi niewolnikámi skázenia. Bo od kogo kto zwy- Ioã: 8. ✠ 24.
20 ćiezon iest/ tego tez niewolnikiem iest. Abowiem ći ktorzy sie wybiegáli z Rõã: 6 ✠ 20.
plugáwośći tego świátá/ przez vznánie Páná nászego y Zbáwićielá JE- Heb: 6. ✠ 4.
zusá Chrystusá/ temi sie zás vwichłáwszy/ bywáia zwyćiezeni : tedy im & 10 ✠ 26.
21 stáły sie rzeczy poślednieysze/ gorsze niźli pierwsze. Bo im było lepiey ni- Mat: 12 ✠ 45.
gdy nie poznáć drogi spráwiedliwośći/ niźli vznawszy/obroćić sie názad/
22 od tego przykazánia świetego/ ktore im iest dano. Bo sie prawdziwa ná
nie tráfi oná przypowieść. Pies sie wroćił do tego co był zrzućił: A świ- Pro: 26 ✠ 11
niá omyta/ vwala sie zás w swoim błoćie.

Kápit: 3.

¶ Mamy sie wystrzegáć nieprzespiecznośći wtorego przyśćia Chrystusowego: bowiem Bog iest spráwiedliwy Sedziá/y wierny zapłácá.

1 NAmileyszy Bráćia/toć wam wtory list pisze/w kto-
rym pobudzam przez nápominánie vprzeyma myśl wászę: zeby-
2 śćie pámietáli / iákom pierwey powiedział wam / ná słowá
świetych Prorokow/ y Apostołow wászych/ná przykazánia Páná y Zbá-
wićielá nászego. Tho wiedzac napierwey / ze w ostáteczne dni przyida 1 Tim:4 ✠ 1.
3 zdrádliwi pośmiewce/ ktorzy beda chodźić wedle własnych namietnośći 2 Tim: 3 ✠ 1.
á zadz/mowiac : Gdzie tá iest obietnicá / álbo przyśćie iego ? Bo od tego Iudæ ✠ 18.
4 czásu iákoz oycowie pomárli/ tákze trwáia rzeczy stworzone iáko z poczat- Eze: 12 ✠ 27.
ku. Abowiem tego chcac niewiedza/ze były niebá pierwey/y ktemu ziemiá
5 z wody/y przez wode/á trwáły słowem Bozym: przez ktore on ná ten czás
6 świát zálány/od wody zginał. A niebiosá teráznieysze y ziemiá/tymze sło-
7 wem Bozym odłozone sa/ záchowáne bedac ogniowi ná dzień Sadny/y
dzień zátrácenia bezboznych ludzi.

8 ☞ A tá iedná rzecz niech wam táyna nie bedźie / namileyszy : ze ieden
9 dzień v Páná iáko tysiac lat / á tysiac lat iáko ieden dzień. Nie omieszká-
wáć PAN obietnice swoiey/iáko niekthorzy mniemáia/ ále sie ćierpliwie
obchodźi dla was/ niechcac zeby kto miał zginać/ ále zeby sie wszyscy ku
10 pokućie náwroćili. Przyidźieć Páński dzień iáko złodźiey/w kthory dzień 1 Tess: 5 ✠ 2.
niebiosá wielkim pedem przeyda/á zywioły rozpłyna sie od ogniá/ á zie- Apo: 3. ✠ 3.
11 miá y te rzeczy ktore sa ná niey/beda wypalone. Gdy sie tedy te wszystkie & 16 ✠ 15.
rzeczy/ máia rozpłynać : iácyz tedy wy maćie być/ w postepkách świe- Apo: 21 ✠ 1.
12 tych/y w poboznośćiách oczekawáiac/y pospieszáiac sie ku przyszćiu dniá Isai: 65. ✠ 17.
Páńskiego & 66. ✠ 22.

Páńſkiego/przez ktore niebioſá goráiąc/rozpuſzczą ſie: á żywioły od gorą⸗ cośći ogniá ſtopnieią. Nowych tedy niebios/y nowey ziemie oczekawamy 13 według obietnice iego /w ktorych ſpráwiedliwość mieſzka. Przetoż tedy 14 namileyſzy/tych rzeczy czekáiąc/ pilnie o to ſtoycie : ábyśćie byli od niego náleźieni bez ſwedu/y bez náruſzenia w pokoiu. ☞ A nieſkwápliwość tę 15 Páná náſzego Jezu Chryſtá/zá zbáwienie poczytayćie/iáko wam też piſał y Páwel brát náß namilſzy/według tey mądrośći/ktora mu ieſt daná: iá⸗ ko y we wſzyſtkich liśćiech rozmawiáiąc w nich o tych rzeczách/w ktorych 16 (liśćiech) ſą drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu/ ktore ći nieukowie y nieſtáteczni wykrácáią/iáko y inne piſma ná ſwe zátrácenie. A ták wy brá⸗ 17 ćia/przewiedziawſzy to : Strzeżćie ſie tego/byśćie bedąc zwiedźieni obłę⸗ dnośćią tych głupich/ nie wypádli z vtwierdzenia ſwego własnego : Ale 18 rośććie w łáſce/ y w vznániu Páná náſzego/ y Zbáwićielá Jezuſá Chry⸗ ſtuſá. Jemu bądź chwałá y teraz/y w dzien wiecznośći/Amen.

Rō: 12 ✠ 4.

☞ Koniec wtorey Epiſtoły Swiętego Piotrá.

Argument pierwſzey Epiſtoły świętego Janá.

WCielenie Syná Bożego/k temu że Bog ſam ieſt miłośćią/okázuie: á te ktorzy ſie z bráćiey naśmiewáią potáiemnie/áni Bogá znáią/áni pobożni być mogą/ták dálece wypiſuie : iż też mężoboycámi ie być dowodzi: bo nienawiść ieſt zábićia powodem.

Poczyna

Poczyna sie list pierwszy Swiętego Jana Apostoła.

Kapit: 1.

¶ Przyście Pańskie y wćielenie opowiada/ ktorego widźieli y dotykali sie/ ktory iest świątłość oświecáiąca nas grzesznych/ odpuszczáiąc násze grzechy.

1 To było od początku/ cosmy słyszeli/ cosmy oczymá swemi widźieli/ cosmy dostátecznie ogladáli/ y czegośmy sie práwie rękomá nászymi dotykáli/ 2 o słowie żywotá/ á żywot obiáwion iest: y widźieliśmy/ y świadczymy/ y opowiádamy wam żywot wieczny/ kthory był v Oycá/ y okazał sie nam. 3 Cośmy widźieli y słyszeli/ wam opowiádamy/ żebyśćie też y wy towárzystwo mieli z námi/ á towárzystwo 4 násze żeby było z Oycem y z Synem iego JEzusem Chrystusem. A te rzeczy wam piszemy/ ábyśćie sie rádowáli/ y rádość wászá áby zupełna byłá. 5 A toć iest zwiástowánie ktoreśmy słyszeli od niego / y opowiádamy wam: 6 Iż Bog iest świátłośćią/ á w nim żadnych ćiemnośći niemász. Rzeczemyli że mamy z nim towárzystwo/ á w ćiemnośćiách chodźimy/ tedy kłámamy/ á prawdy nie czyniemy. 7 Ale ieśli w świátłośći chodźimy/ iáko y sam iest w świátłośći / tedy mamy miedzy soba towárzystwo / á krew JEzu 8 Chrystusowa Syná iego/ oczyśćia nas od wszelkiego grzechu. A rzeczemyli iż grzechu nie mamy / sami sie zwodźimy/ y prawdy w nas niemász. 9 A będźiemyli sie spowiádáć grzechow nászych/ ieśtći wierny y spráwiedliwy/ żeć nam odpuśći grzechy násze/ y oczyśći nas od wszelkiey niepráwo- 10 śći. Byśmy rzekli żeśmy nie zgrzeszyli / tedy go czynimy mátáczem/ á niemász w nas słowá iego.

Ioan: 8 ℣ 12. Heb: 9 ℣ 14. 1 Pet: 1 ℣ 19. Apoc: 1 ℣ 5. 3 Re: 8 ℣ 46. 2 Par: 6 ℣ 36. Pro: 20 ℣ 9. Eccl: 7 ℣ 21.

Kapit: 2.

¶ Náwodźi Jan świety ludźie ku dobrym vczynkam/ á odwodźi od żądośći y namiętnośći ćielesnych/ y od Kácerstwá.

1 Synaczkowie moi/ toć wam piszę/ byśćie nie grzeszyli. Ale ieśli kto zgrzeszy/ mamy rzecznika v Oycá/ Jezusá Chry- 2 stusá spráwiedliwego/ á tenżeć iest vbłagánim zá grzechy násze 3 ále nie tylko zá násze/ ále też zá wszego świátá. A przez to wiemy/ żeśmy go 4 poználi/ będźiemyli przykazánia iego chowáć. Kto powiáda żeby Bogá znał/ á przykazánia ieg nie chowa/ kłamcąć iest/ á w tym prawdy niemász. 5 A kto chowa słowá iego/ záprawdę w tym miłość Boża doskonáła iest: 6 po tym znamy żeśmy w nim. Kto powiáda żeby w Chrystusie mieszkał/ 7 ten ma ták chodźić/ iáko y on chadzał. Namileyszy/ nie noweć wam przykazánie piszę/ ále przykazánie stáre/ ktoreśćie mieli od początku. Przykazá- 8 nie stáre iest/ słowo ktoreśćie słyszeli. A zás piszę wam nowe przykazánie/ ktore iest prawdźiwe/ y w nim/ y w was/ żeć ćiemnośći iuż minęły/ á pra- 9 wdziwa świátłość iuż świeći. Kto powiáda żeby był w świátłośći/ á 10 brátá swego nie nawidźi/ do tychmiast w ćiemnośćiách iest. Kto miłuie brátá swego/ ten w świátłośći mieszka/ á zgorszenia w nim niemász. Ale

Ioá: 13 ℣ 34. & 15. ℣ 12. Infr: 3. ℣ 14.

kto ma w nienawiśći brátá swego / w ciemnośćiách iest / y w ciemnośćiách 11
chodźi / á niewie kędy idźie / bo ciemnośći záslepiły oczy iego. To wam pi- 12
szę synaczkowie / iż wam bywáią odpuszczone grzechy / dla imienia iego.
Piszę wam oycowie / iżeśćie poználi tego ktory od początku iest. Piszę 13
wam młodźieńcy / żeśćie zwyciężyli onego złośniká. Piszę wam dźiatki / 14
żeśćie poználi oycá. Piszę wam młodźi / że iesteśćie mocni / y słowo Boże
mieszka w was / y zwyciężyliśćie onego złośniká. Nie miłuycie tego świá- 15
tá / áni tych rzeczy ktore są ná świećie. Jesli kto miłuie świát / nie mász w
nim miłośći oycowskiey. Bo wszystko co ná świećie iest / żądliwość ćiáłá 16
iest / y żądliwość oczu / y hárdość żywotá / ktora nie iest z Oycá / ále z świá-
tá iest. A świát y żądliwośći iego przemiiáią. A kto wolą Bożą pełni / 17
trwa ná wieki. Synaczkowie / ostáteczna godźiná iest: á iákośćie słyszeli 18
iż Antychryst idźie / teraz ći sie stáło Antychrystow wiele / y z tądże pozna wa-
my / że iuż ostáteczna godźiná iest. Z nas ći wyszli / ále nie byli z nas: bo by 19
z nas byli / wżdamćiby byli z námi trwáli / ále (sie ták stáło) áby to iáwna
byłá / że nie wszyscy są z nas. Ale wy pomázánie maćie od Swiętego / y 20
wiećie wszystko. Nie pisałem wam iákobyśćie prawdy nie wiedźieli / ále 21
iáko tym ktorzy ią vmieią: á iż wszelkie kłamstwo z prawdy nie iest. Ktoż
kłamca iest / iedno ten / kthory przy / że JEZVS nie iest Chrystusem. 22
Teć iest Antychryst / ktory przy Oycá / y Syná. Kożdy kto przy Syná / nie 23
ma y Oycá. Kto wyznawa Syná / ten y Oycá ma. Wy tedy cośćie sły- 24
szeli od początku / to w was niechay trwa: bo będźieli w was to trwáć
cośćie słyszeli od początku / tedy y wy w Synie y w Oycu trwáć będźie-
ćie. A táć iest obietnicá / ktora on nam obiecał / żywot wieczny. 25
Tom wam pisał o tych ktorzy was zwodzą: Ale pomázánie to ktoreśćie 26
wy wźieli od niego / niechay trwa w was. A nie trzebáć wam / by was 27
kto miał náuczáć: ále iáko pomázánie tego vczy was o wszystkich rzeczách /
á prawdá iest / nie iest kłamstwo. A iáko was náuczył w tym trwayćie:
Teraz tez synaczkowie trwayćie w tym / iż gdyby sie vkazał / mielibysmy 28
śmiáłość / á żebysmy nie byli pohánbieni od niego / czásu przyszćia iego. Je-
sli wiećie iż spráwiedliwy iest / wiedźćie tez / że y káżdy ktory czyni spráwie- 29
dliwość / z niego sie vrodźił.

Kápit: 3.

¶ Ktorzy sie kwápią do chwały niebieskiey / máią sie obieráć w czystośći serdeczney y miłośći bráterskiey.

Obaczcie iáką nam miłość dał Oćiec / żeby nas y 1
názywano / y żebysmy byli synmi Bożymi. A przetoż nas świát
nie zna / iż onego nie zna. Namileyszy / terazesmy synmi Bożymi / 2
á iescze sie nieokazáło czym będźiemy. Wiemy to / iż gdy sie vkaże będźie-
my mu podobni / bo go vyźrzymy ták iáko iest. A kożdy kto ma w nim tę 3
nádźieię / poświąca sie ták iáko y on świętym iest. Káżdy kto grzech czy- 4
ni / y niepráwość czyni: a grzech niepráwośćią iest. A wiećie że sie on dla 5
tego vkazał / áby grzechy násze zgłádźił / y grzechu w nim niemász. Káżdy kto 6
ry w nim mieszka / nie grzeszy. A káżdy ktory grzeszy nie widźiał go / áni go 7
poznał. Synaczkowie / nie dayćie sie nikomu zwodźić. Kto spráwiedli-
wość czyni / spráwiedliwy iest: iáko y on spráwiedliwy iest. Kto czyni 8
grzech / ten ze dyabłá iest: bo dyabeł od początku grzeszy. Ná to sie vkazał
Syn Boży / áby popsował vczynki dyabłowe. Káżdy kto sie rodźił z Bo- 9
gá / grzechu nie czyni: że w nim naśienie tego trwa / áni może grzeszyć / bo sie z
Bogá národźił. Po tym znáć syny boże / y syny dyabelskie. Káżdy kto nie iest 10
spráwie-

Isai: 53. v. 4.
1 Pet: 2. v. 22.
Isaiæ 53 v. 9.
Ioā: 8. v. 44.

11 spráwiedliwy/ nie iest z Bogá/ y ten ktory nie miłuie brátá swego. Abowiem to iest zwiástowánie ktoreśćie słyszeli od początku/ ábyśćie sie zobopolnie miłowáli: nie iáko Kain/ ktory był z czártá/ y zábił brátá swego. 12 A przecoż go zábił? że skutki iego złe były/ á iego brátá spráwiedliwe. 13 Nie dziwuycie sie temu brácia/ iesliżeć was świát nie nawidzi. 14 My to wiemy/ iżeśmy przenieśieni z śmierći ku żywotowi/ że miłuiemy brácią. 15 Kto nie miłuie/ ten trwa w śmierći. Káżdy ktory nienayzrzy brátá swego/ mężoboycá iest. A wiećie to/ żeć káżdy mężoboycá/ nie ma żywotá wiecznego w sobie mieszkáiącego. 16 Potymeśmy poználi miłość Bożą/ że on duszę swą zá nas położył: my takież mamy kłáść dusze swą zá brácią. 17 Kiedyby kto miał máietność tego świátá/ á vyzrzałby brátá swego á on potrzebuie/ á zámknałby wnętrzności swoie od niego/ iákoż miłość BOża trwa w nim? 18 Synaczkowie moi/ nie miłuymy słowem/ áni iezykiem/ ále vczynkiem y prawdą. 19 Potym poznawamy że iesteśmy z prawdy/ 20 á przed oblicznośćią iego będziem mogli stáwić sercá swe śmiele. Bo będźieli nas karáło serce násze/ więtszyć Bog niż serce násze/ á wszystko wie. 21 Namileyszy/ nie będźieli nas karáło serce násze/ mamy nádźieię w Bo 22 dze/ że o cokolwiek go będziemy prośić/ iż otrzymamy od niego: bo przykazań iego strzeżemy/ y czynimy te rzeczy ktore sie iemu podobáią. 23 A to iest przykazánie iego/ ábyśmy wierzyli w Jmie Syná iego Jezusá Chrystusá/ á żebyśmy sie zobopolnie miłowáli/ ták iáko nam roskazał. 24 A kto záchowywa przykazánia iego/ ten w nim mieszka/ á on też w nim. Y potym znamy/ że w nas mieszka/ z duchá ktorego nam dał.

Ioá: 13 ✗ 34. & 15. ✗ 12. Gene: 4 ✗ 2. Ioá: 5 ✗ 24. Sup: 2. ✗ 10. Leu: 19 ✗ 17. Math: 5 ✗ 22. Ioá: 15 ✗ 13. Iacob: 2 ✗ 15. & ✗ 16. Math: 7 ✗ 7. & 21. ✗ 22. Ioá: 14 ✗ 13. & 15. ✗ 7. & 16 ✗ 24. Infr: 5. ✗ 14. Ioán: 6 ✗ 29. & 17. ✗ 3. Ioá: 13. ✗ 34. & 15. ✗ 12. Ioá: 14 ✗ 23. & 15. ✗ 10.

Kápit: 4.

Nápomina nas bychmy sie strzegli od fałszywych Prorokow/ ktorzy są z tego świátá/ á mieli miłość spolną/ ieśli chcemy żeby nas Bog miłował/ y w nas mieszkał.

1 Namileyszy/ nie wierzćie kożdemu duchowi/ ále doświadczaycie duchow/ ieśli są z Bogá. Boć wiele fałszywych 2 Prorokow wyszło ná świát. A potym bywa znan duch Boży. Káżdy duch ktory wyznawa/ że JEzus Chrystus przyszedł w ćiele/ ten 3 z Bogá iest. A káżdy zás duch ktory rozdziela Jezusá/ z Bogá nie iest/ y owszem ten iest Antychrystem/ o ktorymeśćie słyszeli że przyszedł/ y teraz iuż 4 iest ná świećie. Synaczkowie wy iesteśćie z BOGá/ y zwyciężyliśćie ie: bo więtszy to ktory miedzy wámi iest/ niżli ten ktory ná świećie. 5 Oni z świátá są: y przetoż też o świećie mowią/ á świát ich słucha. 6 My iesteśmy z Bogá. Ktory zna Bogá/ słucha nas. A kto z Bogá nie iest/ ten nas nie słucha. Potym poznawámy duchá prawdy/ y duchá obłędnośći. 7 Namileyszy/ miłuymy sie społecznie/ boć miłość z Bogá iest. Y kożdy 8 ktory miłuie/ z Bogá sie narodził/ y Bogá zna: kto nie miłuie/ nie zna Bogá: ábowiem Bog miłośćią iest. 9 W tym sie vkazáła miłość Boża w nas/ że Pan Bog iedynego Syná swego zesłał ná świát/ ábyśmy żyli przezeń. 10 W tymći iest miłość/ nie żebyśmy my pierwey vmiłowáli Bogá/ ále że on nas pierwey vmiłował/ y 11 zesłał SYná swego ná vbłagánie zá grzechy násze. Namileyszy/ iesliżeć 12 nas ták Bog vmiłował/ tedy sie y my mamy zobopolnie miłowáć. Bogá żaden nigdy nie widźiał. Będziemli sie zobopolnie miłowáć/ tedyć Bog 13 w nas mieszka/ y miłość iego doskonáła iest w nas. Potym poznawamy/ że mieszkamy w nim/ y on w nas/ iż nam dał z duchá swego świętego. 14 A myśmy to widzieli/ y to świadczymy/ że Oćiec zesłał SYná swego/ Zbá-

Ioán: 8 ✗ 47. & 10 ✗ 27. Ioá: 3. ✗ 16. Ioán: 1 ✗ 18. 1 Tim: 6. ✗ 16.

wićielá wßego świátá. Ktokolwiek wyzna/ iż JEzus iest Synem Bo- 15
żym/ Bog w nim mießka/ y on w Bogu. A myśmy poználi/ y vwierzyli mi- 16
łośći/ ktora ma Bog ku nam. Bog iest miłość/ á kto w miłośći mießka/
mießka w Bodze/ á Bog w nim. W tym doskonáła iest miłość Boża z ná- 17
mi/ ábyśmy śmiáłość mieli w dźień Sądny/ iż iáko on iest/ ták y my ieste-
śmy ná tym świećie. Boiáźni w miłośći niemáß/ ále doskonáła miłość/ 18
wymiáta precz boiáźń. Bo zá boiáźnią trapienie idźie: á ták kto sie boi/
nie iest doskonáły w miłośći. My tedy miłuymy Bogá/ że nas BOG 19
pierwey vmiłowáł. Powieli kto/ iż miłuie Bogá/ á brátá swego niená- 20
Ioan: 13 ✠ 34. widźi/ kłamcá iest. Bo kto nie miłuie brátá swego ktorego widźi/ Bogá
& 15. ✠ 12. ktorego nie widźi/ iáko może miłowáć? A to przykazánie mamy od Bogá/ 21
Ephe: 5 ✠ 2. áby káżdy kto miłuie Bogá/ miłował y brátá swego. ☞

Kápit: 5.

§ Wiárá o wćieleniu Syná Bożego/ świát zwyćięża/ o Bodze świádectwo dawa/ y nádźieie ku Bogu podnośąc/ co prośi/ otrzymawa.

KOżdy kto wierzy/ iż Jezus iest Chrystusem/ z Bo- 1
gá sie rodźił. A kożdy kto miłuie tego co vrodźił/ ten miłuie y te-
go ktory sie z niego národźił. Potym poznawamy/ iż miłuiemy 2
dźieći Boże/ gdy miłuiemy Bogá/ á Przykazánie iego pełnimy. Abowiem 3
toć iest miłość Boża/ żebyśmy Przykazánia iego strzegli/ á Przykazániać
Mat: 11 ✠ 13. iego nie są ćięſkie. ☞ Bo co sie kolwiek z Bogá národźiło/ zwyćięża 4
1 Co: 15 ✠ 57. świát: á zwyćięstwo ktore świát zwyćięża/ iestći wiárá náßá. Ktoryż 5
tedy iest/ co zwyćięża świát/ iedno ten ktory wierzy/ iż Jezus iestći Synem
Bożym? Tenći iest ktory przyßedł/ przez wode y krew Jezus Chrystus. 6
Nie tylko przez wode/ ále przez wode y przez krew. A duch iest ktory świad
czy/ iż Krystus iest prawdą. Abowiem trzey są ktorzy świádectwo dáwá- 7
ią w niebie: Oćiec/ Słowo/ y Duch święty: á ći trzey/ iednoć są. A trzey 8
są ktorzy świádectwo dáią ná ziemi: Duch/ Krew/ y Wodá/ á ći trzey ie-
dno są. Jeśliż wiec przyimuiemy świádectwo ludzkie/ Boże świádectwo 9
wietßeć iest: á to iest świádectwo Boże ktore wietße iest/ iż świádczył
Ioan: 3 ✠ 36. o Synie swoim. Kto tedy wierzy w Syná Bożego: ma w sobie świá- 10
dectwo BOże. ☞ Kto nie wierzy Synowi/ kłamcą go czyni: bo nie
wierzy temu świádectwu ktore dał Bog o Synie swoim. A to iest świá- 11
dectwo/ iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywot w Synie iego iest. 12
Kto ma Syná Bożego/ ma żywot. Kto nie ma Syná Bożego/ żywotá 13
nie ma. To wam dla tego piße/ żebyśćie wiedźieli/ że maćie żywot wie-
czny/ ktorzy wierzyćie w Imie Syná Bożego. A to iest dufánie ktore ma- 14
Supr: 3 ✠ 22. my ku Bogu: iż o cokolwiek będźiemy prośić według woley iego/ wy-
słucha nas. A wiemy to że nas wysłuchawa/ czegobyśmy kolwiek prośili: 15
wiemy też y to że otrzymawamy prośby/ ktoremi czego od niego żądamy/
otrzymamy. Kto wie/ że brát iego zgrzeßył grzechem nie ná śmierć/ bę- 16
dźie prośił/ y będźie mu dan żywot/ temu kto grzeßy nie ná śmierć. Jestći
grzech ná śmierć/ nie powiádam by zá tym miał kto prośić. Wßelka nie- 17
práwość iestći grzech/ y iest grzech ná śmierć. Wiemy że káżdy kto sie na- 18
rodźił z Bogá/ nie grzeßy: ále rodzenie Boże záchowywa go/ á złośnik nie
tknie sie go. Wiemy iżeśmy z Bogá/ á wßystek świát ná złym położon iest. 19
Luc: 24 ✠ 45. A wiemy/ że Syn Boży przyßedł/ y dał nam zmysł/ ábyśmy poználi Bogá 20
prawdźiwego/ á żebyśmy byli w prawdźiwym Synie iego.
Tenći iest prawdźiwy BOG/ y żywot wieczny.
Synaczkowie/ strzeżćie sie Báłwánow.

§ Koniec pierwßego Listu Świetego Jana.

Argument wtorey Epistoly S. Janá Apostolá.

TAk dálece do świetey niewiásty pisze/ że ia tez y pánia názywáć w liście nie watpi: á synom iey wydawa świádectwo/ iż prawdziwa droga chodza.

List Wtory Swietego Janá Apostolá.

Kápit: I.

§ Vczy Jan świety mátke z syny iey drogi zbáwienney/ żeby w prawdzie chodzili y w vczynkách dobrych: á trwáli w náuce Boskiey/ y strzegli sie fałszywey náuki/ y Prorokow.

STArszy: Pániey Elekcie y synom iey/
1 ktore ia miłuie w prawdzie/ á nie tylko ia sam/ále y
wszyscy ktorzy poználi prawde/ dla prawdy ktora
2 mieszka w was/ y bedzie z wámi ná wieki: Łáská/
miłosierdzie/ y pokoy badź z wámi od Bogá Oycá/
3 y od Chrystusa Jezusa syná oycowego w prawdzie
y w miłości. Rozrádowałem sie niepomálu/ żem
4 tego doszedł o syniech twoich/ iż chodza w prawdzie
5 ták iákosmy przykazánie wzieli od Oycá. A ták y teraz prosze cie páni/ nie iákobymći nowe przykazánie pisał/ále toż ktoresmy mieli od poczatku/ áby
6 smy sie zobopolnie miłowáli. A to iest miłość/ żebysmy chodzili według
Przykazánia Bożego. Abowiem toć iest to przykazánie/ żebyście ták iáko
7 ście od poczatku słyszeli/ w nim chodzili: boć wiele zwodnikow wyszło
ná świát/ktorzy nie wyznawáia Jezusa Chrystusa/ żeby przyszedł w ciele
8 á tákowy iestći zwodziciel y Antychryst. Pilnuycie sie sami/ byście niestrá
9 cili tego coście czynili: ále ábyście zupełna zapłáte wzieli. Káżdy kto od
stepuie/ á nie trwa w náuce Chrystusowey/ Bogá nie ma: á kto trwa w
10 náuce/ ten ma y Oycá y Syná. Jesli kto przychodzi do was/ á tey náuki nie
11 przynosi/ nie przyimuycie go w dom/ áni go pozdrawiaycie. Bo ten kto go
pozdrawia/ iest vczesnikiem niecnotliwych vczynkow iego. Tomći wam
12 opowiedział/ ábyście sie w dzień Páński nie wstydzili. Aczem miał co
wiecey do was pisáć/ álem niechciał przez list y inkaust. Bo sie ná
dziewam/ iż sam bede v was y vstnie z wámi bede mowił: áby
13 rádość wásza zupełna byłá. Pozdrawiáia cie synowie sio
stry twoiey Elekty. Łáská z toba/ Amen.

Ioã. 20 v 34. & 15. v 12. 1 Ioã. 3 v 11.

☞ Koniec wtorey Epistoly S. Janá Apostolá.

Argument trzeciey Epistoly świetego Janá.

GAiusa záleca/ y żeby w pobożności trwał/ nápomina. Dyotrepha z iego złości y pychy stroffuie. Demetryusowi dobre świádectwo dáie/ że wszystká Bráćia.

List Trzeći Swietego Janá Apoſtolá.

Kápit: I.

§ Gáiuſa chwali z ſláchetnośći iego/żadáiac go by ták trwał/ od złego ſie wiáruiac/á Dyotrepeſa gani.

STarſzy: Namileyſzemu Gáiuſowi/ktorego ia miłuie w prawdźie. 1 Namilſzy/we wſzyſtkich rzeczách modle ſie zá ćie/ ábyś ſzcżeſliwie chodźił/ y dobrze ſie miał/ ták iáko ſzcżeſliwie poſtepuie duſzá twoiá. 2 Rozrádowałem ſie bárzo/gdy przyſzli Bráćia/y dawáli świádectwo o prawdźie twoiey iáko ty w prawdźie chodźiſz. 3 Nie mam wietſzego kochánia nád to/ iedno gdy ſłyſze że ſynowie moi w prawdźie chodza. 4 Namileyſzy/cżyniſz iáko ná wiernego należy/cokolwie cżyniſz przećiwko bráćiey: á krem ku pielgrzymom/ ktorzy dáli świádectwo o miłośći twoiey przed wſzyſtkim kośćiołem/dobrze vcżyniſz/ieſliże ie odprowádźiſz przyſtoynie Bogu. 5 6 Abowiem dla imieniá iego wyſzli/nic nie biorac od Pogánow. 7 A ták my mamy tákowe przyimowáć / ábyſmy byli ſpołecżni pomocnicy prawdy. 8 Piſałbym ſnadź był do kośćiołá / ále Dyotrepes ten ktoryby rad miał przodek miedzy nimi / nie przyimuie nas. 9 Y dla tego ieſliże przyide/przypomione vcżynki iego ktore cżyni/powſtáiac słowy ſwowolnemi przećiwko nam. 10 A iákoby ieſzcże ná tym máło miał/ ále áni ſam bráćiey przyimuie/y tym ktorzy przyimuia/broni: y z kośćiołá ie wygania. Namilſzy/nie náſláduy to co złego ieſt/ ále tego co ieſt dobrego. 11 Kto dobrze cżyni/ z Bogá ieſt: ále kto źle cżyni/nie widźi BOgá. Demetryuſowi świádectwo wydáia wſzyſcy/y ſama prawdá: ále y my tedy mu poświadcżamy/ á wieſz iżći świádectwo náſze prawdźiwe ieſt. 12 Miałemci wiele piſáć/álem niechćiał inkauſtem y piorem piſáć. 13 Bo mam te nádźieie/że cie w rychle vyzrze / tedy ſie vſtnie rozmowimy. 14 Pokoy tobie. Pozdrawiáia cie przyiaćiele. Pozdrow ty przyiaćiele miánowićie.

☞ Koniec trzećiego Liſtu Swietego Janá.

Argument Epiſtoly świetego Judy Apoſtolá.

APoſtoł świety Judás/ brát Jákubow / nápiſał ten Liſt/ w ktorym gdyż inſzy Apoſtołowie o obycżáiách y cnotách/ w ktorych ſie Chrześćiáńſki człowiek ſpráwowáć ma / doſtátecżnie náucżáli / inſzego nic niecżynił / iedno że nas z pilnośćia nápomina/ żebyſmy przy náuce KOśćiołowey / ktora od Apoſtołow wźiał/ mocnie y ſtale trwáli: ktemu żebyſmy ſie fałſzywym Kácerſkim náukam/ ktore oſtátecżnych dni przyida/zwieść nie dáli.

List Swieteḡ Judy Apoſtolá.

Kápit: I.

§ Wierny ma ſie chronić chytrośći Kácerſkiey/ktorzy łákomſtwem zwiedźieni/przećiwiáia ſie náuce prawdźiwey/ktorzy známionowáni ſa przez fałſzywe Proroki.

Judas

1 Judás sługá Jezu Chryſtuſow/ á brát Jákubow: tym ktorzy ſą w BOgu OYcu miłym/ y záchowánym á powołánym Jezu Chryſtuſowym. 2 Niech ſie wam wypełni miłośierdźie/ y pokoy/ y miłość. 3 Namileyßy/ wßelkie ſtáránie o tym máiąc/ ábym wam co náppiſał o ſpołecżnym zbáwieniu wáßym/ potrzebá tego było ábym wam piſał/ pilnie proßąc/ ábyśćie ſtátecżnie boiowáli o wiárę/ raz podáną Swiętym. 4 Abowiem pokątnie weßli miedzy was niektorzy ludźie bezbożni/ ktorzy dawno przedtym popiſani ſą ná ten Sąd/ y przenoßą łáſkę Páná náßego ná niecżyſtotę á prą ſie tego ktory ſam pánuie/ y Páná náßego JEzu Chryſtá.

5 Chcę was tedy nápomionąć/ ktorzy wiećie raz wßyſtki rzecży/ iż JEzus lud z ziemie Egiptſkiey wybáwiwßy/ potym záś te ktorzy nie wierzyli/ potrácił. 6 Angioły też lepák/ ktorzy nie záchowáli ſwego przełożeńſtwá: ále opuśćili ſwe własne mießkánie/ ná on Sąd wielkiego dniá/ ná wiecżne więzienie pod ćiemnośćią záchował. 7 Jáko też y Sodomá/ Gomorrá/ y pogránicżne miáſtá tymże ſpoſobem niecżyſtotę płodząc/ á puśćiwßy ſie zá obcym ćiáłem/ ſtáli ſie ná przykład/ ćierpiąc mękę ogniá wiecżnego. 8 Tákież ći też ći ćiáło ſwe plugáwią/ pánowánim gárdzą/ y Máieſtat bluźnią. 9 Gdy Michał Archángioł gadáiąc ſie z Czártem/ wádźił ſie o ćiáło Moizeßowe/ nie śmiał przećiwko niemu przytocżyć ſam bluźnierſtwá/ ále rzekł: Niechći Pan przykaże. 10 Ale ći/ czegokolwiek wiedźieć nie mogą/ to bluźnią: á cokolwiek przyrodzonym obycżáiem/ iákoby nieme zwierzętá/ wiedzą: w tym ſie pſuią. 11 Biádá tym ktorzy drogą Káinową poßli/ y zá zwiedzieniem zapłáty Báláámowey puśćili ſie/ y ktorzy w ſprzećiwieniu Chore odeßli. 12 Ćić ſą ná ſwych godźiech/ ſzwedry vżywáiąc bez boiáźni/ ſámi śiebie páſąc/ ſą iáko chmury bez wody/ ktore wiátr tám y ſam nośi/ iáko drzewá ieśienne/ bezowocne/ dwá kroć obumárłe/ wykorzenione/ 13 wáły burzliwego morzá: ktorzy pienią ſie ſwemi zelżywośćiámi/ ſą by gwiazdy obłędne/ ktorym burza ćiemnośći záchowaná ieſt ná wieki.

Num: 14 ✠ 37
Gen: 19 ✠ 24
Zach: 3 ✠ 1.
Genes 4 ✠ 8
Num: 22 ✠ 23 & 24.
Num: 16 ✠ 1. & ✠ 32. & 27. ✠ 3.
2 Pet: 2 ✠ 17.

14 Prorokowałći o tych śiodmy od Adámá/ Enoch mowiąc: Oto przyidźie Pan z tyśiącmi świętych ſwoich/ 15 áby vcżynił Sąd przećiwko wßyſtkim/ á żeby karał wßyſtki bezbożne/ zá wßyſtki vcżynki ich niepobożne: ktore niepobożnie pobroili/ y zá wßyſtkie przykre słowá/ ktore mowili przećiwko niemu/ ći niepobożni grzeßnicy. 16 Ći ſą ktorzy ßemrzą/ ktorzy ſie vſkarżáią/ ktorzy podług żądzy ſwych chodzą/ á vſtá ich hárdźie mowią/ ktorzy cżćią á ważą oſoby/ dla márnego zyſku. 17 Ale wy namilßy/ pámiętayćie ná słowá/ ktore wam przedtym od Apoſtołow Páná náßego JEzuſá Chryſtuſá/ powiedźiáne ſą: 18 ktorzy wam to powiádáli/ że oſtátnich cżáſow przyidą naśmiewce/ chodząc według pożądliwośći ſwoich po niepobożnośćiách. 19 Ćić ſą ktorzy ſie ſámi odłącżáią/ á ſą ćieleſni/ duchá nic nie máiąc. 20 Ale wy namilßy/ buduiąc ſie ſámi ná wierze náßey naświętßey/ 21 modląc ſie w Duchu świętym/ chowayćie ſie ſámi w miłośći Bożey/ ocżekawáiąc miłośierdźia Páná náßego Jezu Chryſtá/ ku żywotowi wiecżnemu: 22 te też kárzćie oſądzone/ á owe zbawiayćie/ wyrywáiąc ie z ogniá. 23 A nád drugiemi ſie lutuiąc w boiáźni/ máiąc w nienawiśći tę ktorą y ćieleſna ieſt pomázána ſukienkę. 24 A temu/ ktory mocen ieſt záchowáć was bez grzechu/ y poſtánowić niepokalánemi przed oblicżnośćią chwały ſwoiey w rádośći/ cżáſu przyßćia Páná náßego Jezu Chryſtá: Sámemu Bo-

Apoc: 1 ✠ 7.
Psal: 16. ✠ 10
1 Tim: 4 ✠ 1.
2 Tim: 3 ✠ 1.
2 Petr: 3 ✠ 3.

gu Zbáwićielowi náſzemu/przez Jezuſa Chryſtuſa Páná náſzego/chwałá 25
y wielmożność/Pánowánie/y moc/ przed wſzemi wieki/y teraz/
y ná wſzyſtkie wieki wiekow/ Amen.

☞ Koniec Epiſtoły S. Judy Apoſtołá.

Argument ná obiáwienie świętego Janá.

Swiety Jan Ewángeliſtá/był od Stárych Grekow Janem Theologiem przezwan/dla iego Boſkiey náuki: bo on o Pánie Bodze nawyżſzey y nagłebiey piſał/niż ktory inſzy Ewángeliſtá álbo Apoſtoł. Stad niektorzy niewiedząc/y ktorym to przezwiſko niewiádome było oſzukáni ſą. Ták iż ty kśięgi nie świętemu Janowi Ewángeliśćie/ále niektoremu Theologowi przywłaſzczáli. Gdźie iednák záprawdę/ tenże JAn ieſt/ktory ná pierśiách Páńſkich przy wieczerzey odpoczywał/y ktoremu Pan CHRyſtus ſwą naświętſzą mátkę pod krzyżem poruczył/ktory też dla świádectwá ſwego/ y dla náuki Páná Chryſtuſowey ná wyſep Páthmos/od Ceſarzá DOmicyaná był záſłan. Támże w Duchu widział/ iáko ſie miáło wieść Kośćiołom ktore on w Azyey poſtánowił/y Biſkupmi oſádźił/y ktore ſtale y mocnie trwáć y nie trwáć miáły. A nie tylko mu Pan Bog obiáwił/przez niektore widzenie w Duchu ſtan śiedmi kośćiołow w Azyey. Ale też iákoby ſie wſzyſtkiemu Chrześćiáńſkiemu Kośćiołowi wieść miáło/ od początku áż do ſkończenia świátá/y iáko miał powyżſzenie mieć y vpadek/ y też pokus od Smoku Szátáná/ y od iego naśienia/ to ieſt Kácerzow y inſzych złych Chrześćiánow vćierpieć miał: iáko też ktorzy w wierze/ y w dobrych vczynkách trwále ſtali/ koniecznie przy Báránku Bożym/ wiecznie ſie będą rádowáć: á niezbożni w wiecznym ogniu ćierpieć będą/iáko on/áczkolwie Prorockie y táiemne ſłowo ieſt/á wſzákoż doſyć iáſnie znáć dáie. Ale iż Kácerſki duch tym kśięgam wyrozumieć nie może/to czyni ich zátwárdziáły y pyſzny duch y niedowiárſtwo: iż oni Boſkiemu ſłowu nie wierzą/ gdźieby to pokornym ſercem obáczyć mieli.

Argument drugi.

W Kśięgách Ziáwienia / co ſłowo tho wielka táiemnicá: ktorych kśiąg zacnośći żadny człowieczy iezyk/żadna mowá y chwałá/doſtátecznie zchwálić nie może. A piſał ie święty Jan będąc wygnány od Domicyaná/ ná wyſpie Páthmos. Ma Kápitul 22.

Pocżyna

Poczyna sie Obiáwienie Swiętego Janá Apostolá y Ewángelisty.

Kápit: I.

¶ Jan święty będąc wygnáńcem/ siedmi kościołom Azyiskim przez siedm Lichtarzow znamionowánym/ widzenia swe opowiáda.

1 OBiáwienie Jezu Chrystusowo/ ktore mu dał Bog: áby obiáwił sługam swoim/ te rzeczy ktore miáły być w rychle: y oznaymił ie/ posławszy przez Angiołá swe-
2 go/ słudze swemu Janowi/ ktory świádczył słowu Bożemu/ y świádectwo Jezu
3 Chrystusowo/ co iedno widział. Błogosłáwiony iest ktory czyta/ y słucha słow Proroctwá tego/ y chowa te rzeczy ktore są w nim nápisane: bo iuż czás blisko iest.
4 Jan/ siedmi Kościołom ktore są w Azyey/ Łáská y pokoy wam/ od tego ktory iest/ y ktory był/ y ktory ma przyść/ y od
5 siedmi duchow ktorzy są przed Tronem iego/ y od Jezusá Chrystusá/ ktory iest świádek wierny/ pierworodny zmárłych/ y Książę Krolow ziemskich: ktory nas vmiłował/ y omył nas od grzechow nászych we krwi swo-
6 iey/ á vczynił nas Krolestwem y Kápłany Bogu/ y Oycu swemu. ☞ Jemu bądź chwałá/ y pánowánie ná wieki wiekow/ Amen.
7 Otoć idzie z obłoki/ á vyźrzawszy go wszelkie oko/ y ci ktorzy go vkłoli. Y będą płákáć sami ná sie dla niego wszystki pokolenia ziemskie/ ták iest/
8 Amen. Jam iest Alphá y Omegá/ początek y koniec/ powiáda PAN BOG ktory iest/ y ktory był/ y ktory ma przyść/ Wszechmogący.
9 Ja Jan/ brát wász/ y vczesnik w vcisku/ y w krolestwie/ y w cierpliwości w Jezusie Chrystusie/ byłem ná wyspie/ ktory zową Páthmos dla sło-
10 wá Bożego/ y świádectwá Jezusowego. Byłem w záchwyceniu duchá w dzień niedzielny/ y słyszałem zá sobą głos wielki/ by wiec trąby mowią-
11 cey: to co widzisz/ nápisz w księgách/ á pośli do siedmi kościołow/ ktorzy są w Azyey/ do Effezu/ do Smyrny/ do Pergámu/ y do Tyátyru/ do
12 Sárdis/ do Filádelfiey/ y do Láodycyey. Tedym sie obrocił/ chcąc widzieć głos ktory ze mną mowił. A gdym sie obrocił/ vyźrzałem siedm Li-
13 chtarzow złotych: we śrzodku onych siedmi lichtarzow złotych (widziałem) podobnego Synowi człowieczemu/ vbránego w długie odzie-
14 nie/ á ná piersiách opásanego złotym pásem/ á głowá y włosy iego były iásne iáko biała wełná/ y iáko śnieg: á oczy iego iáko płomień ogniowy/ no-
15 gi miał podobne mosiądzowi/ iákoby w kominie goráiącemu. A głos ie-
16 go/ iáko głos wiela wod: y miał w práwey ręce swey siedm gwiazd/ á z vst iego wychodził miecz z obu stron ostry/ á oblicze iego/ iáko słońce świe-
17 ci w mocy swoiey. Y vyźrzawszy go/ vpadłem do nog iego/ iáko vmárły. A on włożył ná mie práwą rękę swoie/ mowiąc: Nie boy sie. Jam iest
18 pierwszy y ostáteczny/ y żywy/ á byłem vmárły: y toć iestem żywym ná
19 wieki wiekow/ á mam klucze śmierci y piekłá. Nápiszże to tedy coś widział/

Exo: 3 ℣ 14.
1 Co: 15 ℣ 20
Colo: 1 ℣ 18.
Heb: 9 ℣ 12. & ℣ 14.
1 Pet: 1 ℣ 19.
1 Ioan: 1 ℣ 7.
Isai: 3. ℣ 13.
Mat: 24 ℣ 30
Iudæ ℣ 14.
Isaiæ 44 ℣ 6.
Infr: 21 ℣ 6. & 22. ℣ 13.
Isaiæ 41 & 44

dział/y te rzeczy ktore sa/y ktore sie muszą stáć potym. Táiemnicá śiedmi gwiazd ktoreś widział w práwey rece moiey / y śiedm Lichtarzow złotych. Siedm gwiazd/Angiołowie sa śiedmi Kośćiołow: á Lichtarzow śiedm/sa śiedm Kośćiołow. 20

Kápit: 2.

§ Rzeczy przyszłe Kośćiołow w Effeźie/Smyrnie/ Pergámie/ y Tyatyrze/ ktore Jan święty widział/z rozność ia złych y dobrych/wysławia.

Napiszże Angiołowi Kośćiołá Effezkiego. Toć powiáda ten ktory trzyma śiedm gwiazd w práwey rece swoiey/ ktory chodzi w pośrzod śiedmi Lichtarzow złotych. Wiem sprá wy twoie y praca/ y ćierpliwość twoie: á iż nie możesz śćierpieć złych/y skusiłeś tych co sie mienia być Apostołmi/á nie sa: y nálazłeś ie mátáczmi y masz ćierpliwość/á znosiłeś dla imienia mego/y nie vstałeś. 1 2 3
Ale mam przećiwko tobie máło / iżeś opuśćił miłość twoie pierwszą. A ták pámietayże tedy skądeś wypadł/ á pokutuy: y czyń pierwsze vczynki. Nie bedzieli to/ przyide rychło do ćiebie: y rusze Lichtarz twoy z mieyscá swego/ chybábyś pokute czynił. Ale tho masz / iż nie nawidzisz vczynkow Mikołáiowskiey sekty/ktore y ia mam w nienawiśći. Kto ma vcho/ słuchay tegó co duch mowi Kośćiołom: Temu kto zwyćiezy/dam ieść z drzewá żywotnego/ktore iest w Ráiu BOgá moiego. Angiołowi lepak kośćiołá Smyrnieńskiego/to nápisz. To mowi pierwszy y ostáteczny/ktory był vmárł/ ále zás żywie. Wiemći ia y vćisk twoy/y vbostwo twoie/ále iesteś bogáty: á sromoca cie ći ktorzy sie mienia być Zydy/ále nie sa: ále sa Bożnica Szátáńska. Nie boy sie żadney rzeczy z tych ktore masz ćierpieć. Otoć ma Dyabeł niektore z was zágnáć do ćiemnice/ábyśćie byli kuszeni: y bedziećie mieć ná śie vćisk przez dziesieć dni. Badz wierny áż do śmierći/á ia dam tobie korone żywotá. Kto ma vszy/ niechay słucha co Duch mowi KOśćiołom. Ten ktho zwyćiezy / nie bedzie obrázony od wtorey śmierći. A Kośćiołá Pergámeńskiego Angiołowi/ nápisz: To mowi ten ktory ma miecz z obudwu stron ostry. Wiem co czynisz/ y gdźie mieszkasz/ tám gdzie iest stolec Szátáński: á trzymasz sie imienia mego/ á nie záprzałeś sie wiáry moiey. A w one dni/Antypás świádek moy wierny/ktory iest zábit v was/gdźie Szátan mieszka. Ale mam przećiwko tobie nieco: że tám masz v śiebie te / ktorzy náuke Bálaamowa trzymáia/ ktorey náuczał Báláaká/áby wrzućił pogorszenie miedzy syny Izráelskiemi/áby iedli/y psote płodzili: ták też ty masz v śiebie te / ktorzy trzymáia náuke sekty Mikołáiowskiey. Pokutuyże thez tákież. Nie vczynisli tego: przyideć ná ćie rychło/y bede walczył ná nie mieczem vst moich. Kto ma vcho/niechay słucha co duch mowi kośćiołom: Temu kto zwyćiezy/ dam mánne skryta: y dam iemu kámyk iásny/á ná kámyku imie nowe nápisane ktorego żaden niewie/iedno ten kto ie bierze. 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

Nūe: 24 ✠ 14 & 25 ✠ 2. & 31. ✠ 16.

A Tyátyrskiego Kośćiołá Angiołowi nápisz. To powiáda Syn Boży/ktory ma oczy iáko płomień ogniowy / á nogi iego podobne mośiadzowi. Znamći vczynki twoie/ y wiáre/ y miłość twoie/y posługe/ y ćierpliwość twoie/ y vczynki twoie poslednie/ obfitsze niżli pierwsze. Ale mam przećiwko tobie troche: Iż dopuszczasz niewieśćie Iezábel / ktora sie powiáda być Prorokinia/ náucząc y zwodzić sługi moie/ psote płodzić/y iádać rzeczy Báłwanom ofiárowáne. A dałem iey czás áby pokute czyniłá/ ále niechce pokutowáć zá nierzady swoie. Oto ia porzuce ia ná łoże / á ći ktorzy bedą z nia nieczystote płodzić/ bedą bárzo w wielkim vćisku/chybáby pokutą 18 19 20 21 22

Iob 24. ✠ 23.

23 by pokute zá vczynki ſwe czynili/ á ſyny iey zámorduie do ſmierci: y po=
znáia wßyſtkie Koſcioły/ze ia ten ieſtem/ ktory nerki y ſercá gruntownie
wybaczam: y záplace káżdemu z was/ wedlug vczynkow iego.

1 Re: 16 ℣ 7. Pſal: . ℣ 10. Iere: 11 ℣ 20. & 17 ℣ 10. & 20. ℣ 12.

24 A wam lepák powiádam/y drugim ktorzy ieſteſcie w Tyátyrze: Kto=
rzykolwie nie máia tey náuki/y ktorzy nie poználi wyſokoſci Szátáńſkiey
25 iáko mowia: Nie ſpußcze ná was innego brzemieniá: wßákże co macie/
26 trzymaycie dokad nie przyide. A kto zwycieży / y bedzie áż do końcá przy=
27 ſtrzegał vczynkow moich / dam mu moc nád Pogány/ y bedzie ie rzadził
28 pretem żeláznym: á iáko naczynie gárncżárſkie ták ſie pokrußa/iákom y ia
29 wział od Oycá moiego: y dam mu gwiazde iutrzenna. Ktho ma vcho/
niechay ſłucha co Duch mowi Koſciołom.

Pſal: 2. ℣ 8.

Kápit: 3.

¶ Koſciołom Sárdys/Filádelfiey/y Láodycrey/co BOg przyßłego
Janowi vkazał/á vpomina áby ſie vználi.

1 NApiß tez ANgiołowi Koſcioła Sárdyńſkiego.
To mowi ten ktory ma ſiedm duchow Bożych/y ſiedm gwiazd.
Wiem vczynki twoie/że maß to Imie iákobyſ był żyw/áno ie=
2 ſteś vmárły. Badzże czuyny/á potwierdzay drugie/ktore miáły były vm=
rzeć. Boć nie náyduie vczynkow twoich pełnych przed BOgiem moim.
3 Mieyże tedy ná pámieci/ ták iákoś wział y ſłyßał/y záchowyway/á poku
te czyń. Nie bedzießli tedy czuł/przyide do ciebie iáko złodziey/á nie zwieß
4 ktorey godziny przyide do ciebie. Ale máło imion maß w Sárdis/ ktorzy
nie poßpecili ßat ſwoich/ á beda ze mna chodźić w bieli/ bo tego godni ſa.

Infr: 16 ℣ 15. 1 Teſ: 5 ℣ 2. 2 Pet: 3 ℣ 10

5 Kto zwycieży / ten bedzie przyodzian w białe odzienie / y nie wymáże
imieniá iego z kſiag żywotá/á wyznam imie ieg przed oycem moim/y przed
6 Angioły iego. Kto ma vcho/ niechay ſłucha co Duch mowi Koſciołom.
7 Angiołowi lepák Koſcioła Filádelſkiego/ták nápiß: To mowi świe=
ty/y prawdziwy/ktory ma klucz Dawidow: Ktory otwiera/á żaden nie
8 zámyka: zámyka/ á żaden nie otwiera. Wiem vczynki twoie. Otom po=
ſtáwił przed toba drzwi otworzone/ktorych nikt nie może zámknać: prze=
to iż máła moc maß / á záchowałeś ſłowá moie / y nie przałeś ſie imieniá
9 mego. Oto ia dam z bożnice Szátáńſkiey/te ktorzy ſie mienia być Żydy/á
nie ſa/ále kłámáia. Oto ia każe im przyść/żeby modłe vczynili przed nogá=
10 mi twoimi/y poznaia żem ia ciebie vmiłował. Przeto żeś chował ſłowá
cierpliwośći moiey/ y ia záchowam cie od godziny pokußenia: ktore ma
11 przyść ná wßyſtek świát / kuśić te ktorzy mießkáia ná ziemi. Oto przy=
chodze rychło: Trzymay co maß / by kto nie wział korony twoiey. Kto
12 zwycieży/ vczynie go filarem w Koſciele BOgá moiego/ á nie wynidźie
wiecey precz: y nápiße ná nim Imie Bogá moiego/y miaſtá Bogá mego
nowego Jeruzálem/ ktore zſtepuie z niebá od Bogá moiego/ y nowe imie
13 moie. Kto ma vcho/ſłuchay tego co Duch mowi Koſciołom.

Iſaiæ 22 ℣ 22. Iob 12. ℣ 14.

14 Angiołowi lepák Láodycenſkiego Koſcioła/ napis. To mowi/Amen:
świádek wierny y prawdziwy/ktory ieſt początkiem ſtworzenia Bożego.
15 Wiem vczynki twoie/ żeś ieſt áni zimny áni gorący. Byś ále zimny był/
16 ábo ciepły. Ale iżeś letni/áni zimny/áni ciepły: pocżne cie wyrzucáć z vſt
17 moich. Bo powiádaß/iż ieſtem bogáty/y mam wßego doſyć/á ná żadney
rzeczy niedoſtátku nie cierpie: á niewieß iżeś ty ieſt nedznikiem /.y mizer=
18 nym/y vbogim/y ślepym/y nágim. Ja rádze ábyś ſobie kupił v mnie zło=
tá ogniſtego probowánego/ żebyś ſie ſtał bogátym: á żebyś ſie oblokł w
biała ßáte/áby nie było widáć zelżywośći nágoty twoiey/á máśćia lipka
námáż

Ecc: 24. ℣ 9. & ℣ 14. Colo: 1 ℣ 15.

Pro: 3. ✝ 11. Heb: 12 ✝ 6.

námaż oczy twoie/ábyś widział. Ja te ktore miłuie/karze y strofuie. Po- 19
ruszże sie tedy chutliwa miłościa / á czyn pokute. Otoć ia stoie v drzwi á 20
kołácę. Jesli kto vsłyszawszy głos moy/otworzy mi drzwi/ wnide do nie-
go : y bede z nim wieczerzał/á on zemna. Kto zwycieży/ dam mu siedzieć 21
z soba ná Máiestacie moim/iákom y ia też zwyciezył/ y vsiadłem z oycem
moim ná Máiestacie iego. Kto ma vcho/ niechay słucha/ co Duch mowi 22
Kościołom.

Kápit: 4.

¶ Gdy sie niebo otworzyło/vyźrzał Swiety Jan czterzy y dwádzieśćiá stárszych przy Tronie siedzacych/y czworo źwierzat chwalacych siedzacego ná Tronie.

W Otymem widźiał/á ono otworzono drzwi w Nie- 1
bie/y głos pierwszy ktorym słyszał/ á on mowi zemna iáko tra-
bá/mowiac : Wstep sam/ á vkażeć to/ co sie ma zstáć w rychle
potym. A zátym hnet byłem w záchwyceniu duchá: A oto postáwiono by- 2
ło stolec w niebie/á ná stolcu ieden siedźiał. A on co śiedźiał/podobny był 3
ná weyźrzenie/kámieniowi Jáspisowi y Sárdynowi : á około stolcá byłá
tecza/poyźrzeniim podobná Smárágdowi. A około tego stolcá/było stoł- 4
kow czterzy y dwádzieśćiá : á ná onych stołkách śiedźiało czterzy á dwá-
dzieśćiá Stárszych / vbránych w száty białe / á ná ich głowách korony ze
złotá. Z onego Tronu wychodźiły łyskáwice/ y gromy/ y głosy : á było 5
śiedm lámp goráiacych przed Tronem/ ktore sa śiedm duchow BOżych.
A przed stolcem było iákoby morze skláne/podobne krysztáłowi. A w po- 6
śrzodku stolcá/y około stolcá było czworo źwierzat/ ktore miáły oczy peł-
no y przed soba y zá soba. Pierwsze źwierze było podobne Lwowi/á wto- 7
re było podobne Cielcowi/á trzecie źwierze miáło oblicze iáko v człowie-
ká/á czwarte źwierze było podobne Orłowi latáiacemu. A wszystkie one 8
źwierzetá kożde z osobná miáło sześć skrzydeł w koło / á we wnatrz były
pełne oczu. Y nie miáły odpoczynku we dnie y w nocy/mowiac : Swie-
ty/Swiety/ Swiety Pan BOG Wszechmogacy/ktory był/ y ktory iest/
y ktory

9 y ktory ma przyść. A gdy one zwierzetá dawały chwałe/y cześć/y błogosłáwieństwo/ onemu ktory śiedział ná Máiestacie/ ktory żywie ná wieki 10 wiekow/vpadáli oni czterzey y dwádzieśćiá Stárszych/przed onym ktory śiedział ná Máiestacie/y chwalili żywiacego ná wieki wiekow:y miotáli 11 korony swoie przed Tronem/mowiac: Godzieneś Pánie Boże nász/ábyś wziął chwałe/y cześć/y moc: boś ty wszystki rzeczy stworzył/ y były dla twoiey woley/ y stworzone sa.

Isaiæ 6 ℣ 3.

Kápit: 5.

¶ Gdy Jan płákał/Báránek ktory zábit iest/ otworzył kśiegi śiedmia pieczećiámi zámknione/ktoremu chwałe dáli Stárcowie/z wielkośćia Angiołow niezliczonych.

1 Widziałem v onego ktory ná Tronie śiedział w práwey rece kśiegi popisáne/y we wnatrz y z wierzchu zápieczetowáne śiedmia pieczećiámi. 2 Y widziałem Angiołá mocnego á on wołał głosem wielkim. Kto iest godzien otworzyć te kśiegi/y odpieczetowáć pieczeći ich? 3 Ale niemogł żaden/ áni ná niebie/ áni ná ziemi/ áni pod ziemia/ otworzyć onych kśiag/ áni poyrzeć ná nie. 4 Tedym ia wielce płákał/ iż żaden nie był godzien nálezion otworzyć onych kśiag/ áni ná nie 5 pátrzyć. Y rzecze mi ieden z stárszych: Nie płácz. Otoć zwyćieżył Lew z pokolenia Judá/ korzeń Dawidow/ ktory godzien iest áby otworzył te kśiegi/y odpieczetował śiedm pieczeći ich.

6 ☞ Potymem widział/á oto w posrzodku Tronu/ y czterzech zwierzat/ y w posrzodku Stárszych stoi Báránek/iákoby zábity/á ma śiedm rogow y śiedm oczy: ktore sa śiedm duchow Bożych/ posłánych ná wszystke zie- 7 mie. Y przyszedł/y wziął kśiegi z práwice onego śiedzacego ná Tronie. 8 A gdy otworzył kśiegi/tedy ono czworo zwierzat/y czterzy á dwádzieśćiá stárcow vpádli przed Báránkiem/ máiac káżdy z nich hárfy/ y czásze złote 9 pełne wonnych rzeczy/ktore sa modlitwy świetych:y śpiewáli piosnke nowa/mowiac: Jesteś godzien Pánie wziać te kśiegi/ y otworzyć pieczeći ich/boś iest zábit/y odkupiłeś nas Bogu krwia swoia/ ze wszelákiego po- 10 kolenia/y iezyká/y ludu/y narodu/ y vczyniłeś nas Bogu nászemu Krolestwem/ y Kápłany/ á bedziemy krolowáć ná ziemi.

11 Widziałem też/y słyszałem głos wielu Angiołow/około onego Tronu 12 y zwierzat/y stárcow: á byłá ich tám liczbá tysiac tysiacow/á oni mowia głosem wielkim: Godzien iest Báránek ktorego zábito/ áby wziął moc/y bostwo/y madrość/y siłe/y cześć/ y chwałe/ y błogosłáwieństwo. 13 Y słyszałem áno wszystko stworzenie ktore iest w niebie/y ná ziemi/y pod ziemia y w morzu/y co w nim iest/ták mowiace: Siedzacemu ná Tronie/y Báránkowi błogosłáwieństwo/y cześć/ y chwałá/ y moc ná wieki wiekow. 14 A czterzy zwierzetá mowiły: Amen. A dwádzieśćiá y czterzy Stárcow pádli ná oblicze swe/y dáli cześć temu ktory żywie ná wieki wiekow. ☜

Dan: 7 ℣ 10.

Kápit: 6.

¶ Ná otworzenie piaći Pieczeći rozmáite sie stawáia sprawy/á zá szostey Pieczeći otworzenim/bedzie Sadny dzień.

1 Tedym widział/iż otworzył Báránek iedne z onych śiedmi pieczeći/y vsłyszałem á ono iedno zwierze z onych czte- 2 rzech mowiło/iáko głos grzmienia: Chodź/ á ogladay. Y vyrzałem/á ono koń biały/á ten co ná nim śiedział/miał łuk/y daná mu i 3 koroná: y wyiáchał zwyćiezáiac/áby zwyćieżył. A gdy druga piecze-

tworzył/vsłyszałem wtore źwierze/áno mowi: Chodź/á oglądáy. Tedy 4
wyszedł drugi koń rydzy/á temu co śiedział ná nim/poruczono to/ áby w=
ział pokoy z ziemie/á żeby sie zobopolnie zábijáli: y dano mu miecz wielki.
Gdy potym otworzył trzećią pieczęć/vsłyszałem trzećie źwierze/á ono mo 5
wi: Chodź/á oglądáy. Alić koń czarny/ y ten co ná nim śiedział/ miał
wagi w ręce swoiey. Y vsłyszałem iákoby głos w pośrzodku czworgá 6
źwierząt/ktory mowił: Dwá Funty pszenice zá pieniądz ieden/á sześć fun
tow ięczmieniá zá pieniądz ieden: á w winie y w oleiu szkody nie czyń.

A gdy otworzył czwartą pieczęć/ vsłyszałem głos czwartego źwie= 7
rzęćiá/ á ono mowi: Chodź/ á oglądáy. Alić oto koń płowy: ktory śie= 8
dział

dział ná nim/ ímie iemu śmierć/á zá nim szło piekło. Y daná mu iest moc/ nád czterzmi stronámi ziemie/áby zábijał mieczem/głodem/y śmiercią/y bestyámi ziemskiemi. 9 A gdy potym otworzył pieczęć piątą/widziałem dusze pod Ołtarzem pobitych/dla słowá Bożego/y dla świádectwá ktore mieli/y wołáli głosem wielkim/mowiąc: 10 Y pokiż Pánie święty y prawdziwy/nie sądziß/ á nie mściß sie krwie nászey/ nád temi ktorzy mieszkáią ná ziemi? 11 Tedy dano káżdey z nich száte białą: á powiedziano im/áby ieszcze poczekáli ná máły czás/dokądby sie niewypełnili społeczni sługi ich/ y bráciá ich/ ktorzy máią być pobici iáko y oni.

12 Y vyźrzałem gdy szostą pieczęć otworzył. A oto sie wielkie trzęsienie ziemie stáło/y słońce zczerniáło/iákoby wor włosiány: á księżyc wszytek stał sie iákoby krew/ 13 y gwiazdy z niebá popádáły ná ziemię/ ták iáko wiec figowe drzewo opuszcza swe figi nieźrzáłe / gdy ie wielki wiátr cholebie: 14 y Niebo vstąpiło iáko Księgi zwinione/ á kożda gorá / y wyspy/ ruszyły sie z mieysc swoich. 15 A Krolowie ziemscy/y Kśiążętá/y Hetmáni/y Bogaczowie/y Mocarze/y kożdy sługá/ y wolny/ pokryli sie po iáskiniách/ y po skáłách w gorách/ 16 y mowili gorąm y skáłam: Pádnićie ná nas/ á skriyćie nas od oblicza tego ktory śiedzi ná Máiestaćie/ y od gniewu Báránkowego: 17 boć przyszedł wielki dzień gniewu ich/y ktoż sie będzie mogł stáwić.

Isai: 2 v. 19.
Oseæ 10 v. 8.
Luc: 23 v. 30.
Infra 9. v. 6.

Kápit: 7.

¶ Po otworzeniu sześci pieczęći/znácza wybráne/ktore będzie spráwował Báránek/á oddali od nich płácz/ áby nie zginęli z niepobożnymi.

1 Otymem widział czterzech Angiołow/á oni stoią ná czterzech rogách ziemie / trzymáiąc czterzy wiátry ziemskie/ áby nie wiáły ná ziemię/áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.

2 Y widziałem drugiego Angiołá / á on wstępuie od wschodu słońcá/ ktory miał známię BOgá żywego: y wołał głosem wielkim ná czterzy Angioły/ktorym było poruczono to/ áby szkodzili ziemi y morzu/mowiąc: 3 Nie szkodźcie ziemi/áni morzu/áni drzewu/áż poznáczemy sługi Bogá nászego

ſzego ná czołách ich. Y ſłyſzałem liczbe tych poznáczonych: Sto czter- 4
dzieśći y czterzy tyſiecy poznáczonych/ z kożdego pokolenia ſynow Izráel-
ſkich. Z pokolenia Iudowego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z poko- 5
lenia Ruben/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Gad/ dwá-
naśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Aſſerowego/dwánaśćie tyſiecy 6
náznáczonych. Z pokolenia Neptálimowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczo
nych. Z pokolenia Mánáſſeſowego / dwánaśćie tyſiecy náznáczonych.
Z pokolenia Symeonowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokole- 7
nia Lewi/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Izáchárowego/
dwánaśćie tyſiecy náznáczonych. Z pokolenia Zabulon/dwánaśćie tyſie- 8
cy náznáczonych. Z pokolenia Jozeffowego/dwánaśćie tyſiecy náznáczo-
nych. Z pokolenia Beniáminowego/ dwánaśćie tyſiecy náznáczonych.

Potymem widział rzeſze wielką/ktorey żaden zliczyć niemogł/ze wſzyſt- 9
kich narodow/ y pokoleń/ y ludow/ y iezykow / á oni ſtali przed Tronem/
y przed Oblicznośćią Báránkową/obleczeni w ſzáty białe/á pálmy w re-
ku ich/y wołáli wielkim głoſem/mowiąc: Zbáwienie Bogu náſzemu/kto- 10
ry śiedzi ná Máieſtaćie/y Báránkowi. A wſzyſcy Angiołowie ſtali oko- 11
ło Máieſtatu/ y około Stárcow / y czterzech zwierząt: y vpádli przed
Máieſtatem ná oblicza ſwe/y dáli cześć á chwałe Bogu/mowiąc:Amen.
Błogosłáwieńſtwo/y iáſność/ y mądrość/ y dziekowánie/ cześć/ y moc/ y 12
śiłá/Bogu náſzemu ná wieki wiekow/ Amen. ☞

Y odpowiedział ieden z ſtárcow/á rzekł mi: Ci ktorzy ſą vbráni w ſzáty 13
białe/co zacz ſą/á ſkąd przyſzli? Tedym mu ia rzekł: Pánie moy/ ty wieſz. 14
A on mi záś rzekł: Ci to ſą ktorzy przyſzli z wielkiego vćiſku/y omyli ſzá-
ty ſwoie/á wybielili ie we krwi Báránkowey. Przetoż ći też ſą przed Má- 15
ieſtatem Bożym/y ſłużą iemu we dnie y w nocy w tym kośćiele iego: á ten
ktory śiedzi ná Máieſtaćie/ będzie mieſzkał nád nimi. Iuż wiecey nie bę- 16
dą áni łáknąć ani prágnąć/áni będzie ná nie biło słońce/ áni iákie gorąco.
Abowiem Báránek ktory w pośrzod máieſtatu ieſt/będzie ie rządźił/y do- 17
wiedzie ie do zdroiow żywych wod: y otrze Bog wſzelką łzę z oczu ich.

Iſai: 49 ℣ 10.
Iſai: 25. ℣ 8.
Infr: 21. ℣ 4.

Kápit:

Kápit: 8.

¶ Gdy czterzey Angiolowie trąbią/ wielka częśc świátá ginie.

AGdy śiodmą pieczęć otworzył/ stáło śie milczenie w niebie/ iákoby przez pułgodziny. Y vyźrzałem śiedm Angiolow stoiacych przed Oblicznośćią Bożą: y dano im śiedm trąb. A drugi też Angioł przyszedszy/ stánął przed Ołtarzem/ máiąc Turybularz złoty: y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nákładł modlitw ludzi świetych ná Ołtarz złoty/ kthory iest przed Máiestatem BOżym.

Y wstąpił dym zapálnych rzeczy z modlitw ludźi świętych/ z ręki Angio- 4
łowey przed Bogá. Y wziął Angioł turybularz złoty/ y nákłádł weń peł- 5
no ogniá z ołtarzá/ y zrzucił gi ná ziemię: tedy sie stáły gromy/ y głosy/ y ły-
skáwice/ y wielkie drżenie ziemie.

A oná śiedm Angiołow ktorzy mieli śiedm tráb/ nágotowáli sie trąbić 6
w trąby. Tedy zátrąbił pierwszy Angioł/ y stał sie grad y ogień zmieszány 7
ze krwią/ y zrzucone są ná ziemię: tedy trzećia część ziemie wygorzáłá/ á
trzećia część drzew zgorzáłá/ á wszystká trawá zielona wypaloná.

Zátrąbił też wtory Angioł/ tedy iákoby gorá wielka ogniem gorąiąca 8
zrzucona iest w morze/ y stáłá sie trzećia część morzá krwią/ á pozdycháłá 9
trzećia część stworzenia tych rzeczy ktore miáły żywot w morzu/ y trzećia
część okrętow zginęłá.

Potym

10 Potym też zátrąbił y trzeći Angioł w trąbę / y spádłá z niebá gwiazdá wielka goráiąca/iáko pochodniá: y wpádłá w trzećią część rzek/y ná krzynice wod/ á imię tey gwiazdy iest Piołun. 11 Y obróciłá sie trzećia część wod w piołun/y bárzo wiele ludźi pomárło od wod/bo sie były stáły gorzkiemi.

12 Zátrąbił też Angioł czwarty / y záráżona byłá trzećia część Słońcá y trzećia część Kśiężycá/y trzećia część Gwiazd/ták że sie ich záćmiłá trzećia część/á nie świećiłá trzećia część dniowi/y nocy tákież. 13 Y widźiałem y słyszałem głos iednego Orłá lecącego śrzodkiem niebá/á on wołá wielkim głosem: Biádá/ biádá/ biádá tym ktorzy mieszkáią ná źiemi: z ostátnich głosow trąby trzech Angiołow/ ktorzy mieli w trąby trąbić.

Kápit: 9.

❡ Zá piątego Angiołá trąbieniem/ Gwiazdá z niebá spádłá/ Száráńcza szkodźi. A szostego Angiołá trąbieniem/rozwiązáni są Angiołowie/ktorzy byli w wielkiey rzece Eufrátes związáni.

1 Y Zátrąbił w trąbę Angioł piąty/ tedym vyźrzał/ że spádłá gwiazdá z Niebá ná źiemię/y dan iey iest klucz od studnice przepáśći wielkiey. 2 Y otworzyłá studnicę przepáśći/á wyszedł dym z studniey/iákoby wiec dym z piecá wielkiego: y słońce/y powietrze sie záćmiło od onego dymu z studniey. 3 A z dymu studźiennego wyszły Száráńce ná źiemię/y daná im iest moc táka/iáka máią Niedźwiadkowie źiemni: 4 y przykazano im áby nie szkodźili trawie źiemney/áni żadney rzeczy źieloney/áni żadnemu drzewu/iedno sámym ludźiom/ktorzy nie mieli znáku Bożego ná czołach swoich.

5 Y dano im iest/áby ich nie zábijáli/ále żeby ie trapili przez pięć mieśiecy: á to trapienie ich/iáko trapienie od niedźwiadka gdy zákąsi człowieká. 6 A w támte dni będą ludźie szukáli śmierći/y nie naydą iey: będą żądáli vmrzeć/á śmierć będźie vćiekáć od nich. 7 A podobieństwá oney Száráńcey/ podobne były koniom gotowym ku boiowi/ á ná głowách ich iákoby koronki/podobne złotu/y twarzy ich/iákoby twarzy ludzkie. 8 Y miáły włosy

Isai: 8. ℣ 19
Oseæ 10 ℣ 8
Luc:23 ℣ 30
Sup:6. ℣ 16
Sapi:16 ℣ 8

iákoby włosy niewieście: á zeby v nich były iáko v Lwow. 9 Y miały páncerze by żelázne páncerze: á głos skrzydeł ich/ iákoby głos wozow y wiele koni bieżących ku bitwie. 10 Ogony miały podobne niedźwiadkowym/ żądłá były w ogonách ich/ á moc ich byłá ßkodzić ludziom przez pięć mieśięcy. 11 Y miały nád sobą Królá/ Angiołá przepáśći/ ktoremu imię po Żydowsku Abbádon/ po Grecku Appollion/ á po łácinie Exterminans/ co się wykłáda wykorzeniáiący. 12 Jedná biádá odeßłá/ á oto ießcze dwoiáka biádá przychodzi potym.

13 Zátrąbił potym ßosty Angioł w trąbę/ y słyßałem głos ieden ze cztérzech rogow ołtarzá złotego/ ktory iest przed oczymá Bożymi/ 14 á on mowi ßostemu Angiołowi/ ktory miał trąbę: Rozwiąż czterzech Angiołow/

ktorzy

15 ktorzy ſą vwiązáni w rzece wielkiey Eufráten. Y rozwiązáni ſą czterzey Angiołowie/ktorzy byli gotowi y ná godzinę/y ná dzień/y ná mieſiąc/y ná
16 rok/ áby pozábijáli trzecią część ludzi. A liczbá konnego woyſká byłá po dwádzieściá kroć tyſiąc dzieśięć tyſiecy/y ſłyſzałem liczbę ich.
17 Y tákże widziałem konie w widzeniu/á oni ktorzy śiedzieli ná nich/mieli ogniſte páncerze/y hiácyntowe/ y śiárczáne: á głowy v koni były iákoby
18 Lwie głowy: á z vſt ich wychodził płomień/y dym/y śiárká. Od tych trzech plag/zábita ieſt trzecia część ludzi od ogniá/od dymu/ y od śiárki/
19 ktore wychodziły z páſzczek ich. Abowiem moc (onych) koni ieſt w gębách ich/y w ogonách ich: bo ogony ich podobne wężom/máiące głowy/y temi
20 też ſzkodzą. A oſtátek ludzi ktorzy nie ſą pobići temi plagámi/áni pokuty czynili zá vczynki rąk ſwoich / żeby nie dawáli chwały Dyabłom/ y Bálwánom złotym/ y ſrebrnym/y miedziánym/ y kámiennym/y drzewiánym/
21 ktorzy áni mogą widzieć / áni ſłyſzeć / áni chodzić: y nie czynili pokuty zá mężoboyſtwá ſwoie/ áni zá czáry ſwoie / áni zá nieczyſtoty ſwoie/ áni zá złodźieyſtwá ſwoie.

Kapit. 10.

¶ Angioł z Kſięgámi otworzonemi zſtępuie z niebá/przyſięga iż czáſu nie będzie/ każe Janowi kſięgi zieść.

1 Widziałem drugiego Angiołá mocnego/á on zſtępuie z niebá będąc obleczony w obłok / á tęczá ná głowie iego. Oblicze iego było iáko Słońce/ á nogi iego iáko dwá ſłupy
2 ogniſte: á miał Kſięgi otworzone w ręce ſwoiey / y poſtáwił práwą
3 nogę ſwą ná Morzu/á lewą ná ziemi/y krzyczał wielkim głoſem/iáko kiedy Lew ryczy. A gdy záwołał/ mowiło śiedm gromow głoſy ſwoie. A
4 gdy mowili śiedm gromow głoſy ſwoie/iam był miał piſáć: tedym vſłyſzał głos ktory ku mnie mowił. Náznácz to co mowili śiedm gromow:
5 á nie piſz tych rzeczy. Tedy on Angioł ktoregom widział ſtoiącego ná mo-
6 rzu y ná ziemi/ podniosł rękę ſwoię ku niebu/ y przyſiągł ná tego ktory żywie ná wieki wiekow/ktory ſtworzył niebo y to co w nim ieſt: y ziemię y

Dan. 12. b. 7.

te rzeczy

te rzeczy ktore ſą ná niey: y morze/ y to co w nim ieſt: że iuż więcey czáſu
nie będzie/ále iże zá dni głoſu Angiołá śiodmego/gdy pocznie w trąbę trą- 7
bić/ſkończy ſie táiemnicá Boża/iáko opowiádał przez ſługi ſwoie Proroki.

Potym vſłyſzałem záś głos z Niebá ktory ku mnie mowił/ y rzekłnący: 8
Idź/ weźmiże te kſięgi otworzone z ręki onego Angiołá/ ktory ſtoi ná mo-
rzu y ná ziemi. Tedym ſzedł do Angiołá/ mowiąc mu żeby mi dał kſięgi. 9
Ezec: 3. a. 1.
A on mi rzekł: Weźmi te Kſięgi/ á ziedz ie/ y vczyniąc gorzkość w brzu-
chu twoim/ ále w vſtách twoich będą ſłodkie iáko miod. Tedym wziął 10
kſięgi z ręki Angelſkiey/ y ziadłem ie/ y było mi w vſtách mych ſłodko by
miod: á gdym ie ziadł/ zgorzkniał brzuch moy. Potym mi rzekł Angioł: 11
Muśiſz záſię prorokowáć narodom/y ludom/y iezykom/ y wiele Krolom.

Kápit: II.

§ Jan wymierzáiąc Kościoł vyzrzał dwu świádkow/ ktore beſtya z morzá
wychodząca zábija. Potym śiodmy Angioł trąbi.

Dano mi trzćinę podobną laſce/ y rzeczono mi: 1
Wſtań/ rozmierzże Kościoł Boży/y Ołtarz/y te ktorzy w nim
cześć á chwałę dáią (Bogu). A tę śień ktora ieſt przed kościo- 2
łem/ wyrzuć precz/ y nie wymierzay iey: bo ieſt daná Pogánom/ y będą
deptáć á tłoczyć Miáſto świete przez czterdzieśći y dwá mieſiącá/ á ia
dam dwiemá świádkom moim/ kthorzy będą prorokowáć przez tyśiąc/ 3
dwie śćie/y ſześćdzieſiąt dni/będąc obleczeni w wory. Cić ſą dwie oliwie 4
y dwá lichtarzá/ ktorzy ſtoią przed Oblicznośćią Páná ziemie.

A będzieli im kto chćiał ſzkodzić/ wynidzie ogień z ich vſt/ y pożrze nie- 5
przyiaćioły ich. A ieſliby ie kto chćiał obráźić/ták muśi być zábit. Ci má- 6
ią moc zámknąć niebo/żeby nie ſzedł deſzcz zá dni Proroctwá ich: tákże też
máią moc nád wodámi/ odmieniáć ie w krew/ y záráźić ziemię wſzelką
plagą/ilekroćby chćieli. A gdy dokonáią ſwego świádectwá/beſtya kto- 7
ra wychodźi z przepáśći/zwiedźie przećiwko im woynę/á zwycięży ie/y zá-
bije. A ćiáłá ich będą leżáły po vlicách w wielkim mieśćie/ ktore ducho- 8
wnie

wnie zowa Sodoma y Egiptem / gdzie tez y Pan ich vkrzyżowan iest. Y
9 vyzrza pokolenia/y ludzie/ y iezykowie/y Pogáni/ ciáłá ich przez trzy dni y
10 puł dniá: á nie dopuszcza ciał ich pochowáć w grobiech. A ci ktorzy ná zie-
mi mieszkáia/beda sie nád nimi rádowáć y weselić: y beda sobie zobopol-
nie słáć dáry: bo ci dwá Prorokowie/ trapili te ktorzy mieszkáli ná ziemi.
11 A po trzech dniách y po puł dniu/ duch żywotny od BOgá wszedł w nie/
tedy stáneli ná nogi swoie / á ná one kthorzy ie widzieli przypadł strách
12 wielki. Vsłyszeli tez głos wielki z Niebá/ktory im mowił: Wstapcie sam.
13 Y wstapili do niebá w obłoku/á widzieli ie nieprzyiaciele ich. Tedy oney-
że godziny stáło sie drzenie ziemie wielkie/y vpádłá dziesiata cześć miástá:
á w onym drzeniu ziemie / zábito iest imion ludzi siedm tysiecy: á ostátek
14 vlekszy sie/ dáli chwałe BOGV niebieskiemu. Biádá wtora odeszłá/
15 á oto trzecia biádá przyidzie rychło. A zátrabił potym w trabe Angioł
siodmy: tedy sie stáły wielkie głosy ná niebie / ták mowiac: Krolestwo
tego świátá stáło sie Páná nászego/ y Chrystusá iego/ á bedzie krolował
16 ná wieki wiekow/ Amen. Tedy oni czterzey á dwádzieściá Stárcow
ktorzy siedza ná stołkách swoich przed Oblicznościa Boża/vpádli ná obli-
17 cza swoie/ y dáli chwałe Bogu/ mowiac: Dziekuiemy tobie Pánie Boże
nász wszechmogacy/ktory iesteś/y ktoryś był/ y ktory masz przyść/ iżeś w-
18 ział moc twoie wielka/y kroluiesz. Y rozgniewáli sie Pogáni/ á przyszedł
gniew twoy/y czás vmárłych/áby byli sadzeni: á żeby daná byłá zapłátá
sługom twoim Prorokom y Swietym/y tym ktorzy sie boia imieniá twe-
go/máłym y wielkim/y żeby byli wykorzenieni ci ktorzy popsowáli ziemie.
19 Y otworzon iest Kościoł BOży w niebie/y widziána iest Arká Testá-
mentowa w Kościele iego. Stáły sie tez łyskánia/ y głosy/ y grzmienia/
y drzenia ziemie / y grad wielki.

Kápit: 12.

¶ Widział znák ná niebie/niewiáste odziána słońcem/y miesiac pod nogámi iey/korono-
wána dwánaściá gwiazd: ktora gdy porodziłá/ wziet iest syn iey do Niebá: potym stáłá
sie walká wielka w niebie/ Michałá Archángiołá z Smokiem y z Angioły iego/
y zrzucono go ná ziemie/potym iáko niewiáste kusił.

Vrzynio

Ukazáło śie też wielkie známie ná niebie/ Niewiá- 1
stá obleczoná w słońce / á kśieżyc v niey pod nogámi / á ná gło-
wie iey koroná ze dwunaśćie Gwiazd: y w żywoćie máiac/ 2
y krzyczáłá prácuiac śie rodzeniem/á męczy śie áby porodziłá. Vkazáło śie 3
też y drugie známie ná niebie/á oto Smok wielki rydzy/ktory miał śiedm
głow/á rogow dźieśieć: á ná iego głowách było po śiedmi koron/ogon ie- 4
go śćiągał trzećia część gwiazd z niebá/y zerwał ie ná ziemie. On Smok
tedy stánał przed niewiástą ktora miáłá porodźić/ chcac gdyby porodziłá
syná iey pożrzeć. Oná potym porodziłá syná ktory miał rządźić wszystkie 5
narody żeláźna rozgą: tedy porwan iest syn iey do BOgá/y do Máiestá-
tu iego: á niewiástá vciekłá ná pustynią / gdźie miáłá mieysce zgotowáne 6
od Bogá/áby ią tám żywił/ tysiąc dwie śćie/ y sześćdźieśiąt dni.

Potym stáłá śie wielka bitwá w niebie/Michał y Angiołowie ieg po- 7
tykáli śie z Smokiem/á Smok też walczył y Angiołowie ieg: ále nie prze- 8
mogli/y nie ználazło śie wiecey mieysce ich w niebie. Y zrzucon iest on wiel- 9
ki Smok/Wąż stáry/ ktorego zową Dyabłem y Szátánem/ ktory zwodźi
wszystek świát: á porzucon iest ná ziemię/á z nim Angiołowie iego też
zrzuceni są. Y vsłyszałem wielki głos ná niebie / temi słowy. Teraz śie 10
stáło zbáwienie/ y moc/y krolestwo Bogá nászego/y moc Chrystusá iego:
że zrzucon iest ten ktory oskarżał brácią násze / á oskarżał ie przed Oblicz-
nośćią Bogá nászego/ we dnie y w nocy. A oni go zwyćieżyli przez krew 11
Báránkową/y przez słowo świádectwá iego/á nie miłowáli dusz swoich
áż do śmierći: á przetoż weselćie śie niebiosá/y wy ktorzy w nich mieszká- 12
ćie. Biádá ziemi y morzu/iż zstąpił do was Dyabeł/ktory ma gniew wiel-
ki/ wiedząc iż nie wiele ma czásu. A gdy Smok vyźrzał/ że był zrzucony 13
ná ziemię/ iął prześládowáć niewiástę ktora porodziłá pácholątko: tedy
dano niewieśćie dwie skrzydle Orłá wielkiego/áby leciáłá ná puszczą ná 14
mieysce swoie/ gdźie ią żywią do czásu/y czásow/ y puł czásu/ od oblicznośći
węzá. Tedy puśćił wąż z pászczeki swey zá niewiástą wodę iáko rzekę/ 15
áby ią porwáłá rzeká. Y rátowáłá źiemiá onę niewiástę/á otworzyłá vstá 16
swe/y pożárłá rzekę/ ktorą puśćił smok z pászczeki swey. Y rozgniewał śie 17
smok ná niewiástę/y szedł czynić woynę z inemi z narodu iey/ktorzy strzegą
przykazánia Bożego/á máią świádectwo Jezu Chrystowo. Y stánał ná 18
piasku morskim.

Kápit: 13.

§ Bestyá z śiedmią głow/á dźieśiącią rogow/y dźieśiącią koron z morzá wyszedszy/ Bo-
gá bluźnić/á z Swietemi woynę wieść poczęłá. A potym druga wyszedszy ze dwie-
má rogomá/á z rowną mocą pierwszey kwoli/wszystkiemu świátu szkodźi.

Vyźrzałem bestyą z morzá wychodzącą / máiącą 1
śiedm głow/ á rogow dźieśieć. A ná rogách iey dźieśieć koron/
á ná koronách imioná bluźnierstwá. A bestyá ktorąm widźiał/ 2
podobná Rysiowi. A nogi iey iáko nogi Niedźwiedze/ á gębá iáko gębá
Lwia. Y dał iey Smok moc swą / y władzą wielką. Y vyźrzałem iedne 3
głowę iey/iákoby zábitą ná śmierć: wszákoż ráná iey śmiertelna vleczo-
ná iest/y zádźiwiłá śie wszystká źiemiá po bestyey. Y kłániáli śie Smoko- 4
wi/ktory dał władzą bestyey/y kłániáli śie bestyey/mowiąc: Kto rowien
bestyey/á kto może z nią woynę stoczyć? Y dáne są iey vstá mowiące wiel- 5
kie rzeczy / y bluźnierstwo: y daná iest iey moc czynić przez czterdźieśći y
dwá mieśiące. A otworzyłá vstá swe ná bluźnierstwá przećiw BOgu/ 6
bluźnić

bluźnic imię iego/ y przybytek iego/ y tych ktorzy w niebie mieszkáią. 7 Y dopuszczono iey walczyć z świętymi/ y zwyciężáć ie: y daná iest iey władza 8 nád káżdym pokoleniem/ y ludem/ y iezykiem/ y narodem/ y kłániáli sie iey wszyscy ktorzy mieszkáli ná ziemi: ktorych nie są nápisane imioná w księgách żywotá Báránkowych/ ktory zábit iest od początku świátá. 9 Kto ma vcho 10 słuchay/ Kto záwiedzie kogo do iectwá/ do iectwá poydzie: Kto mieczem zábiie/ musi mieczem zábit być. Toć iest cierpliwość y wiárá świętych. Gene: 9 v. 6. Mat: 26. v. 52.

11 Y widziałem inną bestyą wychodzącą z ziemie/ á miáłá dwá rogi podobne Báránkowym/ á mowiłá iáko Smok. 12 Y spráwowáłá wszystkie moc pierwszey bestyey przed nim/ y roskazáłá ziemi y wszystkim ktorzy mieszkáli ná niey/ kłániáć sie pierwszey bestyey/ ktorey sie záleczyłá ráná śmiertelna. 13 Y czyniłá znáki wielkie/ ták iż też roskázowáłá ogniowi zstępić z niebá ná ziemie przed ludźmi: 14 y pomamiłá mieszkáiące ná ziemi dla znákow/ ktore iey dopuszczono czynić przed bestyą/ roskázuiąc mieszkáiącym ná ziemi/ áby sobie spráwiáli obraz bestyey ktora ma bliznę od mieczá/ á żywie.

15 Y dano iest iey to/ áby dawáłá duchá obrázowi bestyey/ żeby mowił obraz bestyey. A vczyni iż ktoby sie kolwiek nie kłániał obrázowi bestyey/ 16 niech będzie zábit. Y roskazáłá wszystkim/ máłym y wielkim/ bogátym y vbogim/ wolnym y sługam/ mieć piątno ná práwey ręce/ álbo ná czelech 17 swych. A żeby nikt nie mogł kupowáć/ áni przedáwáć/ leczby miał piątno 18 álbo imię bestyey/ álbo liczbę imienia iey. A to iest mądrość: kto ma rozum/ licz liczbę bestyey. Liczbá ábowiem człowiecza iest. A liczbá iey/ sześć set sześćdziesiąt sześć.

Kápit: 14.

§ Niewinni chodzą zá Báránkiem śpiewáiąc/ Angeli Ewángelią powiádáią/ á o vpadku Babilońskim powiadáią.

1 I Widziałem/ á ono Báránek stał ná gorze Syon/ á z nim sto czterdzieści y czterzy tysiące/ máiący imię iego/ y imię Oycá ieg/ nápisane ná czołách swych. 2 Y vsłyszałem głos z niebá/ iákoby głos wod wielkich/ á iákoby głos gromu wielkiego. A głos ktorym

ſłyſzał/ iákoby głos gędźcow gędących ná Cytárách ſwoich. A śpiewáli iákoby nową pieśń przed Stolcem/ y przed cztworgiem źwierząt/ y przed ſtárcy. A nikt niemogł ſpiewáć oney pieśni/ iedno ono ſto czterdzieśći y czterzy tyſiące/ktorzy kupieni ſą z ziemie. 4 Ci ſą ktorzy z niewiáſtámi nie ſą ſplugáwieni/ bo pánicy ſą: ći chodzą zá Báránkiem gdziekolwiek idźie/ ći kupieni ſą ze wſzech/pierwiáſtki Bogu y Báránkowi/ 5 á w vśćiech ich nie ieſt nálezion kłam: bo przez zmázy ſą przed Tronem Bożym. ☞

6 Y widziałem inego Angiołá lecąceg środkiem niebá/máiącego Ewángelią wieczną/áby opowiádał śiedzącym ná ziemi/y wſzyſtkim Pogánom narodom/iezykom/y ludziom/ 7 mowiąc głoſem wielkim: Boycie ſie Páná/ á daycie mu cześć/bo idźie godziná Sądu ieg. A kłániaycie ſie temu ktory vczynił niebo/y ziemie/morze/ y zrzodłá wod. 8 A inny Angioł leciał zá nim/mowiąc: Vpadł/ vpadł Bábilon on wielki/ ktory winem ſmilſtwá ſwego opoił wſzyſtki narody. 9 A trzeći Angioł leciał zá nim/mowiąc głoſem wielkim: Ktoby ſie kłániał beſtyey álbo obrázowi iey/á weźmie piątno iey ná czoło ſwe/álbo ná rękę ſwą/ 10 ten będzie pić wino gniewu Bożego ktore zmieſzano ieſt z ſzczerym winem w kubku gniewu iego. A będzie męczon ogniem y śiárką przed świętemi Angioły/y przed Báránkiem: 11 á dym mąk ich poydźie wzgorę ná wiek wiekow/á niemáią odpoczynienia áni we dnie/áni w nocy/ći ktorzy ſie kłániáli beſtyey/y obrázowi iey: y ktobykolwiek przyiął piątno imienia iey. 12 Tu ieſt cierpliwość Swiętych/ ktorzy ſtrzegą przykazánia Bożego/ y wiáry JEzuſowey.

4 Eſdræ 16. ✠ 68.
Eccl: 12 ✠ 13.
Pſa: 145 ✠ 6.
Act: 14 ✠ 15.
Iſaiæ 21 ✠ 9.
Iere: 51 ✠ 8.
Infr: 18. ✠ 2.

☞ 13 Y ſłyſzałem głos z niebá mowiący ku mnie: Piſz/ Błogosłáwieni vmárli/ktorzy w Pánu vmieráią. Od tego czáſu/ iuż roſkázuie Duch/áby wypoczneli od prac ſwych: bo vczynki ich idą zá nimi. ☞

14 Y widziałem á ono obłok iáſny/á ná obłoku śiedzącego podobneg Synowi człowieczemu/ máiącego ná głowie ſwey korone złotą/ á w ręku ſwey śierp oſtry. 15 A drugi Angioł wyſzedł z kośćiołá/ wołáiąc głoſem wielkim ku śiedzącemu ná obłoku: Spuść śierp ſwoy/y żni:bo przyſzłá godziná żniwá/bo poſchło żniwo ziemie. 16 Y puśćił ktory śiedział ná obłoku śierp ſwoy ná ziemię/ y pożął ią. 17 A drugi Angioł wyſzedł z Kośćiołá kthory ieſt w

Ioel 3. ✠ 13.
Mat: 13 ✠ 30

niebie/

18 Niebie/ máiąc y ten śierp ostry. A inny Angioł wyszedł z Ołtarzá/ ktory miał moc nád ogniem/ y záwołał głosem wielkim ku onemu ktory miał śierp ostry/ mowiąc: Spuść śierp swoy ostry/ á pośiecz groná z winnice 19 ziemie: bo vźrzáły iágody iey. Y spuśćił Angioł śierp swoy ostry ná zie- 20 mię/ y ośiekł winnice ziemie/ y skłádł do kádźi wielkiey gniewu BOżego/ y wytłoczoná iest kádź przed miástem: á wyszłá krew z kádźi áż do wę- dźideł koniowi/ przez tyśiąc y sześć set stáian.

Kápit: 15.

¶ Siedmi Angiołom dawáią śiedm ran ostátecznych z śiedmią Czasz pełnych gniewu Bożego.

1 Wyźrzałem ine známię ná niebie wielkie y dźiwne: Angiołow śiedm/ máiących śiedm ran ostátecznych. Bo przez 2 nie skończon iest gniew Boży. Y widźiałem iákoby morze szkla- ne zmieszáne z ogniem/ á tych ktorzy zwyćiężyli bestyą/ y obraz iey/ y poczet imienia iey stoiące nád morzem szklánym/ máiące Cytáry Boże/ á śpiewá- 3 iące pieśń Moizeszá sługi Bożego/ y pieśń Báránkowę/ mowiąc: Wiel- kie y dźiwne są spráwy twe Pánie Boże wszechmogący/ spráwiedliwe y 4 prawdźiwe są drogi twoie Pánie/ Krolu świętych. Ktoż śię ćiebie nie bę- dźie bał Pánie? á nie będźie wielce sławił imienia twego? bo ty sam do- bry iesteś. A wszyscy narodowie przyidą/ y będą śię kłániáć przed tobą/ bo 5 Sądy twe iáwne są. A potym vyźrzałem/ á oto otworzon iest Kośćioł 6 przybytkowi świádectwá w niebie/ y wyszli śiedm Angiołow/ máiąc śiedm ran z kośćiołá/ vbráni kámieniem czystym á iásnym/ á przepásáni ná 7 pierśiach pásy złotemi. A iedno ze czworgá zwierząt/ dáło śiedmi Angio- łom śiedm Czasz złotych/ pełnych gniewu Bogá żywiącego ná wieki wie- 8 kow. Y nápełnion iest kośćioł Boży dymem/ od Máiestatu Bożego/ á od mocy iego: á nikt nie mogł wniść w kośćioł/ áż śię dokonáły śiedm ran/ śiedmi Angiołow.

Kápit: 16.

¶ Gdy wylali Angeli siedm Czaß ná ziemię/ ná morze/ ná rzeki/ ná słońce/ ná stolec bestyey/ ná Euffráten/ y ná powietrze/ wiele złego się wßczeło ná ziemi zá tym.

I Vsłyßałem głos wielki z kośćiołá mowiący śiedmi Angiołom: Idźcie/ wyleyćieß śiedm Czaß gniewu Bożego ná źiemię. Y ßedł pierwßy Angioł/ y wylał Czáße swą ná ziemię/ y stáłá się rána okrutna/ á bárzo ßkodliwa/ ná ludźi ktorzy mieli piętno bestyey/ y ná te ktorzy się kłániáli bestyey/ y obrázowi iey. A wtory Angioł wylał czáße swą ná morze/ y stáło się iákoby posoká vmárłego: á káżda dußá żywa pozdychálá w morzu. A trzeći Angioł wylał czáße swą ná rzeki/ y ná studnie wod/ y stáły się krwią. Y słyßałem Angiołá wod/ mowiącego: Spráwiedliwy iesteś Pánie/ ktory iesteś/ y ktoryś był święty/ ktoryś to osądźił: że krew Swiętych/ y Prorokow rozlali/ dałeś im krew pić: bo tego godni. Y vsłyßałem drugiego mowiąc: Ták iest Pánie Boże wßechmogący/ práwe á spráwiedliwe są Sądy twoie.

1 2 3 4 5 6 7

A czwarty Angioł wylał czáße swą ná słońce/ y dana mu iest gorącem dręczyć ludźi/ y ogniem. Y pałáli ludźie ogniem wielkim/ y bluźnili imię Boże/ ktory ma moc nád temi plagámi: wßákoż nie czynili pokuty/ áby dáli chwałę iemu. A piąty Angioł wylał Czáße swą ná stolec bestyey/ y stáło się krolestwo iey ćiemne: y pokąsáli iezyki swe prze boleść/ y bluźnili Bogu niebieskiemu/ dla bolow/ y ran swych/ á nie czynili pokuty zá vczynki swe. A ßosty Angioł wylał Czáße swą ná onę rzekę wielką Euffráten/ y wysußył wodę iey/ ták że się nápráwiłá drogá Krolom ze wschodu słońcá. Y vyźrzałem z pászczeki Smoczey/ y z pászczeki bestyey/ y z vst fálßywego proroká/ áno wychodzą duchowie trzey nieczyśći/ iákoby żáby. Abowiem ći są duchowie ßátáńscy/ ktorzy czynią známioná/ y wychodzą do Krolow wßystkiey ziemie/ zgromádzáć ie ná woynę ná dźień wielki Bogá wßechmogącego. Oto przychodzę iáko złodźiey. Błogosłáwion kto czuie/ á strzeże ßat swych/ áby nági nie chodźił/ áby niewidźiano sprosnośći iego. A zgromádźi ie ná mieysce/ ktore zową po Zydowsku Amageddon.

8 9 10 11 12 13 14 15 16

Supr. 3. ℣ 3.
Mat. 24. ℣ 42. & ℣ 44.
Luc. 12. ℣ 39. & ℣ 40.
2. Cor. 5. ℣ 3.

A śiodmy Angioł wylał Czáße swoię ná powietrze/ potym wyßedł 17

głos

18 głos wielki z Kośćiołá od Máiestatu/ mowiąc: Stáło sie iest. Potym
byly łyskáwice/y głosy/y gromy y drzenie ziemie/iákie nigdy nie było/ iáko
19 poczęli być ludzie ná ziemi/ tákie ziemie drzenie ták wielkie. Y rozwáliło
sie miásto wielkie ná trzy częśći/á miástá pogáńskie poupadáły. Bábilon
też wielkie przyszło ná pámięć Bogu/ áby dał kielich winá popędliwośći
20 gniewu Bożeǧ. Wszystki wyspy pouciekáły/á gory sie nie nálazły. A grad
21 ták wielki iáko centnar/ pádał z niebá ná ludzie. Y bluznili ludzie Bogá/
dla plagi tego grádu / bo byłá przezliß wielká.

Kápit: 17.

§ Angioł Janowi vkazał niewiástę obleczoną rozmáitemi vbiory dźierżąc kubek w ręku swych/piąná ze krwie Swiętych/ śiedząca ná bestyey/máiąc głow śiedm/ y rogow dziesięć/y wykład widzenia iego.

Przyszedł ieden z śiedmi Angiołow ktorzy mieli
śiedm czasz/y mowił zemną mowiąc: Chodź iedno vkażęć po-
tępienie nierządnice wielkiey/ktora śiedźi ná wielu wod/z ktorą
2 psotę płodzili Krolowie ziemscy / y vpili sie ći ktorzy mieszkáią ná ziemi/
winem nieczystoty iey. Tedy mie zániosł w duchu ná puszczą. Y widźia-
3 łem niewiástę/á oná śiedźi ná bestyey czerwoney/ktora byłá pełná imion
bluznierstwá/á miáłá śiedm głow/á rogow dziesięć. A niewiástá vbráná
4 byłá w Páwłokę/ y w Kármezyn czerwony/ vpstrzona złotem/ y drogim
kámieniem / y perłámi : máiąc kubek złoty w ręku swych/pełen obrzydno-
5 śći y nieczystośći psoty iey. A v niey ná czele nápisano / Táiemnicá : Bá-
6 bilon miásto wielkie / mátká nierządow / y obrzydnośći ziemskich. Y wi-
działem że tá niewiástá vpiłá sie byłá krwią Swiętych/y krwią Męczen
nikow álbo świádkow JEzusowych. Y zdziwiłem sie gdym ią vyźrzał
7 wielkim zdziwienim. Tedy mi rzekł Angioł: Czemu sie dziwuiesz? Ja
tobie wypowiem táiemnicę teyto niewiásty/ y tey bestyey ktora ią nieśie/
8 ktora ma śiedm głow/ á dziesięć rogow. Bestya ktoraś widźiał/byłá/ á
inż iey niemász: y ma wyniść z przepáśći/á poydźie ná zátrácenie/y będą sie

dziwowáć ći ktorzy mieszkáia ná ziemi (ktorych imioná nie sa nápisane w księgách zywotá/od postánowienia świátá) widzac one bestya ktora byłá/á nie iest. A toć iest wyrozumienie tego/ ktory ma madrość. 9

Siedm głow iestći śiedm gor/ná ktorych tá niewiástá śiedzi / á śiedm Krolowie sa : pieć ich iuz vpádło/ieden ieszcze iest/á drugi ieszcze nie przyszedł : á gdy przyidźie/ musi krotki czás trwáć. A Bestya ktora byłá á iuz iey niemász/ y táć osma iest/ y z śiedmi iest/ á ná zátrácenie idźie. Dźieśieć rogow ktoreś widźiał/iestći dźieśieć Krolow ktorzy krolestwá ieszcze nie wźieli/ále iáko Krolowie iedney godźiny po bestyey moc wezma. Ci iednez ráde máia/y iedne moc/á moc swa bestyey podádza. Ci beda z Báránkiem walczyć/ále ie Báránek zwyćiezy/iz Pan nád Pány iest/y Krol nád krolmi/y ći ktorzy z nim sa/powołáni/wybráni/y wierni. 10 11 12 13 14

1 Tim:6 ✠ 15
Infr:19 ✠ 16.

Potym mi rzekł : Wody ktoreś widźiał gdźie oná nierzadnicá śiedźi/ ludźie sa / y narodowie/y iezyki. A dźieśiec rogow ktoreś widźiał ná bestyey/ći beda nienawidźieć tey nierzadnice/á spustoszá ia/y obnáza/y mieso iey beda ieść/á same w ogniu spala. Bo im BOg dał w sercá ich/ áby to czynili co sie iemu podobáło : zeby dáli krolestwo swe bestyey/dokadby sie nieskonáły słowá Boze. A niewiástá ktoraś widźiał/iestći wielkie miásto ktore ma krolestwo nád krolmi ziemskiemi. 15 16 17 18

Kápit: 18.

❡ Iáko vpádło wielkie miásto Bábilon/á dla grzechow swych potepiony iest/ iáko tez Krolowie ziemscy/y Kupcy nád nim płakáli/á świeći Apostołowie/y Prorocy byli weseli.

POtym vyzrzałem inszego Angiolá zstepuiacego z niebá/ktory miał wielka moc: y rozświeciłá sie ziemiá od chwały iego. A zákrzyknał z mocy głosem wielkim/ mowiac : Vpádło/ vpádło/ miásto wielkie Bábilon/ y stáło sie mieszkánim Dyabłom/y straza wszelkiego duchá nieczystego/y straza wszelkiego ptaká nieczystego/ y omierzłego/iz pili wino gniewu psoty iego/wszystcy narodowie/á krolowie ziemscy nieczystote z nim płodźili. Kupcy tez ziemscy z mocy roskoszy iego/

Isaiæ.21 ✠ 9.
Ierem:51 ✠ 8.
Supr:14 ✠ 8.

4 iego zbogáćieli. Vſłyſzałem záś drugi głos z niebá/ktory mowił: Wynidźćie z niego ludźie moi/ ábyśćie nie byli vczeſnikámi grzechow iego/á-
5 żebyśćie nie wźieli pomſty iego. Boć iuż grzechy iego/doſzły áż do niebá/
6 y wſpomniał Pan ná niecnoty iego. Oddayćie iemu/iákoć też wam ono dawáło/á ſowićie we dwoy nasob oddayćie według vczynkow iego. W
7 kubku w ktorym ono wam mieſzáło/odmieſzayćie iemu dwoiáko. Iáko ſie wiele wielbiło/ y w roſkoſzách było / ták mu wiele mąk y żáłośći daycie/ boć w ſwym ſercu mowi: Siedzę iáko krolowa/ á nie ieſtem wdowa/y Iſa: 47. y 8.
8 żáłośći nie oglądam. A przeto iednegoż dniá przyidą ná nie porażki iego/ śmierć/płácz/głod/ y od ogniá będźie ſpalone/ boć mocen ieſt BOG/kto-
9 ry ie będźie ſądźił. A będą płákáć/y będą nád nim łkáć krolowie ziemſcy/ ktorzy z nim nieczyſtotę płodźili/á w roſkoſzách żyli gdy vyżrzą dym zápa-
10 lenia iego/ z dáleká ſtoiąc/ dla boiáźni mąk iego/ mowiąc: Biádá/biádá/ ono ták wielkie miáſto Bábilon/miáſto ono ták mocne/że iedney godźiny
11 przyſzedł ſąd twoy. Kupcy też ziemſcy będą płákáć/ y będą lámentowáć
12 nád nim/że iuż towárow ich wiecey żaden nie kupi: towáru ich/złotá/ſrebrá/koſztownych kámieni/y pereł/biśioru/ páwłoki/y iedwabiu/ y czerwcu/y wſzelkiego drzewá Thyinowego/y wſzelákiego náczynia z kośći ſło-
13 niowych/z kámieniá drogiego/y z miedźi/ y żeláza/y z mármoru/ y Cynámonu/y Ammonu/ y wonnych rzeczy/y máśći/ y kádźidłá/y winá/ y oleiu/ y białey mąki/y pſzenice/y bydłá/y owiec/y koni/ y rydwanow/ y niewol-
14 nikow/ y duſz ludzkich. A iábłká żądze duſze twoiey/ odeſzły od ciebie/y wſzyſtkie rzeczy tłuſte y známienite poginęły od ciebie/á iuż wiecey ich nie
15 naydźieſz. Kupcy tákowych rzeczy/ktorzy ſie zbogáćili/będą od niego ſtáć
16 z dáleká/boiąc ſie mąk iego/płácząc/nárzekáiąc/á mowiąc: Biádá/ biádá/ ono ták wielkie miáſto/ ktore ſie obłoczyło w Biśior/ y w Páwłokę/ y w czerwony Kármazyn: á było vzłocone złotem/y kámieniem koſztownym/
17 y perłámi/że oto iedneyże godźiny ſpuſtoſzone ſą tákie bogáctwá.

Wſzyſcy tákież Márynarze / y kożdy rybitw ktory po iezierze ieźdźi/y
18 żeglarze/y robotnicy co ná morzu robią/ ſtánawſzy z dáleká/ krzyczeli widząc mieśce zgorzeliſká iego/ mowiąc: A ktore miáſto podobne ták miáſtu
19 wielkiemu? A poſypáli prochem głowy ſwoie/ y wołáli płácząc/ y rzewniąc á mowiąc: Biádá/biádá że ono ták wielkie miáſto/w ktorym ſie zbogáćili wſzyſcy ktorzy mieli okręty ná morzu/z targow á płacey ieg: że ták
20 oto iedney godźiny ſpuſtoſzáło. Rozráduy ſie nád nim niebo/ y świeći Apoſtołowie/y Prorocy/że Pan Bog wźiął Sąd wáſz z niego.

21 Tedy Angioł ieden mocny / podźwignął kámień iákoby młyńſki wielki/ y zrzućił gi w morze/mowiąc: Tákim pędem ono miáſto wielkie Bábilon
22 będźie wrzucone: á wiecey nie będźie náleźiono. A głoſu Lutniſtow/ y Muzykow/y Piſzczkow/ y Trebáczow iuż wiecey w tobie ſłycháć nie będźie. Zadny rzemieślnik wſzelkiego rzemieſłá/ nie naydźie ſie w tobie wie-
23 cey. Głoſu młyńſkiego w tobie wiecey ſłycháć nie będźie: y świecenie pochodnie nie będźie w tobie wiecey świećiło: ktemu głoſu oblubieńcá ány oblubienice w tobie nie będźie/iż Kupcy twoi/byli Kśiążętá ziemſcy/że też czárámi twoimi w obłędnośći byli wſzyſcy narodowie. A ktemu że w
24 nim nálázłá ſie krew Prorokow/y ludźi świetych/ y wſzyſtkich ktorzy pobići ſą ná ziemi.

Kápit: 19.

¶ Gdy ſie Swięći weſelą ná godách Báránkowych z oſadzenia beſtyey / wyſzedł Sedzia ná koniu białym śiedzący/y pochwyćiwſzy beſtyą/wrzućił w iezioro ogniſte.

A Otymem vsłyszał iáko by wielki głos ná niebie wielu trąb/ áno mowią Alleluia/ cześć á chwałá/ y moc Bogu nászemu: bo prawdziwe są y spráwiedliwe Sądy iego/ ktory osądził nierządnice wielką/ ktora popsowáłá ziemię wszetecznośćią swoią: á że się pomśćił krwie sług swoich z rąk iey. A po wtore rzekli: Alleluia. A dym iey wstępuie ná wieki wiekow. Tedy vpádli czterzy y dwádzieśćiá Stárcow/ y ono czworo źwierząt/ y dáli chwałę BOgu śiedzącemu ná Máiestaćie/ mowiąc: Amen. Alleluia. A wyszedł też głos z Máiestatu/ ktory mowił: Dawayćie chwałę Bogu nászemu/ wszyscy Swięći iego/ y wy ktorzy się go boićie/ máli y wielcy. A słyszałem iákoby głos wielkiey trąby/ y iákoby szum wiela wod/ y iákoby głos gromow wielkich/ á oni mowili: Alleluia. Bo krolował Pan Bog nász Wszechmogący. Rádujmy się y weselmy się/ y daymy mu chwałę: boć przyszły gody Báránkowe/ y żoná się iego nágotowáłá. A dano iey żeby się obłokłá w bisior iásny á łsnący. A ten bisior sąć vspráwiedliwienia ludźi świętych. A rzekł mi: Nápisz. Błogosłáwieni ći ktorzy ná wieczerzą god Báránkowych są wezwáni. A rzekł mi: Te słowá BOże są prawdziwe. A vpádłem v nog iego ábym dał chwałę/ ále mi rzekł: Pátrz ábyś tego nieczynił: bomći iest społecznym sługą z tobą/ y bráćiey twoiey ktorzy máią świádectwo Jezusowe. Bogu cześć á chwałę day: boć świádectwo JEzusowo/ iest duch Proroctwá.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 — Mat: 22 ✠ 2. Luc: 4. ✠ c. Infr: 22 ✠ 9.

Widziałem też niebo otworzone/ á oto koń biały/ y tego co ná nim śiedział zwano wierny y prawdziwy/ á w spráwiedliwośći sądźi y walczy. A oczy iego by ogniowy płomień/ y ná iego głowie koron bárzo wiele/ á miał nápisane imię ktorego żaden niewie/ iedno on sam. A był vbrány w szátę krwią skropioną/ á miánuie się imię iego/ słowo Boże. A woyská ktore są w niebie/ iácháły zá nim ná białych koniách/ przybráni w bisior biały y czysty. Z vst iego tedy wychodźił miecz oboietny/ żeby nim pobił wszystkie narody. A on ie będźie rządźił rozgą żelázną/ y tenże tłoczy w prásie winá zápálczywośći y gniewu BOgá wszechmogącego. A ma nápisano

11 12 13 14 15 16 — Isaiæ 63 ✠ 1.

ná száćie

17 ná ſzáćie y ná biedrze ſwoim: Krol nád krolmi/ y Pan nád pány. Widźiáłem też iednego Angiołá ktory ſtał w Słońcu/ y wołał wielkim głoſem/ á mowił wſzyſtkim ptakom/ ktorzy latáli po pośrzodku niebá. Chodźcie/ (Sup: 17 ✗ 14. 1 Tim: 6 ✗ 15)
18 á zbierzćie ſie ná wielką wieczerzą Bożą/ żebyśćie iedli ćiáłá Krolewſkie/ y ćiáłá Rotmiſtrzowſkie/ y ćiáłá mocárſkie/ y ćiáłá końſkie/ y tych ktorzy śiedzą ná nich/ y ćiáłá wſzyſtkich ták wolnych iáko niewolnikow/ ták máłych iáko wielkich.
19 Y vyźrzałem beſtyą/ y krole ziemſkie/ y woyſká ich/ á oni ſie zebráli/ chcąc ſtoczyć bitwę z onym ktory ſiedźiał ná koniu/ y z woyſkiem
20 iego. Y poimána ieſt beſtya/ á z nią fáłeſzny Prorok ktory czynił przed nią známioná/ ktoremi zwodźił te ktorzy wźieli piątno beſtyey/ y ktorzy dawáli chwałę obrázowi iey. Żywo ći dwá ſą wrzuceni do iezyorá ogniſtego/
21 śiárką gorąiącego: á oſtátek pobići ſą mieczem od onego co śiedźiał ná koniu/ tym ktory wychodźi z vſt iego/ y náiedli ſie wſzyſcy ptacy śćierwow ich.

Kápit: 20.

§ Wiąże Angioł Smoká ná tyſiąc lat/ Swięći z Chryſtuſem kroluią/ á źli w ogniu gorąią.

1 A Widźiałem ANgiołá zſtępuiącego z Niebá/ ktory miał klucz od przepáśći/ y łáncuch wielki w ręce ſwoiey.
2 Y vchwyćił Smoká wężá ſtárego/ ktory ieſt Dyabeł á Szá-
3 tan/ y związał go ná tyśiąc lat/ y wrzućił go do przepáśći: á zámknął/ y zápieczętował o nim/ żeby więcey narodow nie zwodźił/ ážby ſie ſkończyło tyſiąc lat: á potym muśi być rozwiązan ná máły czás.
4 Y widźiałem też ſtolce: y śiedźieli ná nich/ á dano im Sąd/ y duſze tych ktore pośćinano dla świádectwá Jezuſowego/ y dla ſłowá Bożego/ y onych ktorzy nie dawáli chwały beſtyey/ áni obrázowi iey/ áni bráli piątná iey ná czołá/ álbo ná ręce ſwoie: y żyli á krolowáli z Chryſtuſem tyſiąc lat.
5 A inni pomárli nie byli żywi/ ážby wyſzło tyſiąc lat. To ieſt pierwſze powſtánie.
6 Błogoſłáwiony á święty to ktory ma część w powſtániu pierwſzym/ bo nád temi wtora śmierć mocy nie ma: ále będą kápłany Bożymi y Chryſtuſowemi/ á będą z nim krolowáć tyſiąc lat.
7 A gdy ſie ſkończyły tyſiąc lat/ będźie wypuſzczon Szátan z ćiemnice ſwoiey/ y wynidźie/ á będźie (Ezec 39 ✗ 2)

zwodźił

zwodził narody/ ktorzy ſą ná czterech kraiach ziemie/ GOgá y Magogá/ á zgromádzi ie ku bitwie/ktorych ták wielka liczbá ieſt iáko piáſku w morzu. Y wſtąpili ná ßerokość ziemie/ á obchodzili oboz świętych/ y miáſto vmiłowáne. Zſtąpił potym ogień z niebá od BOgá/y pożárł ie/ y on dyabeł ktory ie zwodził/wrzucon ieſt do ogniſtego y śiárćiſtego ieziorá/gdzie y beſtya y fałeßni prorocy będą męki cierpieć we dnie y w nocy ná wieki wiekow. Y widziałem Máieſtat wielki iáſny/ y śiedzącego ná nim/ od ktorego poyźrzenia vćiekłá ziemiá y niebo/ y nie ieſt im nálezione mieyſce. Widziałem też zmárłe wielkie y máłe/á oni ſtoią przed Máieſtátem/á kśięgi otworzono: otworzono też y drugie kśięgi/ ktore ſą kśięgi żywotá/tedy ſądzono vmárłe o te rzeczy/ktore nápiſane były w kśięgách/według vczynkow ich. Dáło też y morze vmárłe ktorzy w nim byli/tákże y śmierć y piekło/dáli vmárłe ſwe ktorzy w nich byli/ y ſądzono o kázdym z oſobná według vczynkow ich. A piekło y śmierć wrzuceni ſą do ieziorá ogniſtego. A to ieſt śmierć wtora. A ten kto nie był nálezion w kśięgách żywotá nápiſany/wrzucon ieſt do ieziorá ogniſtego.

8 9 10 11 12 13 14 15

Kápit: 21.

¶ Po odnowieniu niebá y ziemie/nowe miáſto y nowa oblubienicá będzie złączoná z Báránkiem/á ná ten czás miáſto czyſtym mießczánom z kámieniá drogiego będzie zbudowano.

Iſai:65. ꝟ 17. & 66. ꝟ 22. 2 Pet:3. ꝟ 13.

Y Widziałem nowe Niebo y nową ziemię. Bo ono pierwße Niebo/y pierwßa ziemiá przeminęły/ y morzá iuż niemáß. ☞ A ia Jan widziałem święte miáſto JEruzálem nowe/á ono zſtępuie z niebá od Bogá nágotowáne/iáko oblubienice przybráną mężowi ſwemu. Y ſłyßałem głos wielki z Máieſtatu/ ktory mowił: Oto przybytek Boży z ludźmi/y będzie z nimi mießkał/á oni będą ludem iego/á ſam BOG z nimi będzie ich BOgiem/ á otrze BOG wßelką łzę z oczu ich/á więcey śmierci nie będzie/ áni żalu/ áni wrzaſku/ áni więcey boleśći będzie/ bo iuż pierwße rzeczy odeßły. Y rzekł ten co śiedźiał ná tronie: Oto nowe czynię wßyſtkie rzeczy. ☞ Y rzekł mi: Nápiß/ że te słowá ſą wierne y prawdziwe. Y rzekł mi: Stáło ſie ieſt. Jaciem ieſt

1 2 3 4 5 6

Iſaiæ 25 ꝟ 8. Supr:7 ꝟ 17. Iſaiæ 43 ꝟ 19. 2 Cor:5 ꝟ 17. Supr: 1. ꝟ 8. Infr:22. ꝟ 13.

Alfá

6 Alfá y Omegá/początek y koniec. Ja temu kto prágnie dam z ſtudnice wo-
7 dy żywey dármo. Kto zwyćięży otrzyma te rzeczy. Y będę iemu BOgiem
8 á on mi będźie ſynem. Ale boiázliwym y niewiernym / y obrzydzonym/y
mężoboycam/y nieczyſtym/y czárowníkom/ y báłwochwálcom/ y wßeni
matáczom/ich cząſtká będźie w iezierze goráiącym ogniem y śiárką/co ieſt
9 śmierć wtora. Y przyßedł do mnie ieden z ſiedmi Angiołow/ kthorzy
mieli ſiedm czáß pełnych ſiedmi plag oſtátnich/ y gadał zemną/ mowiąc:
10 Chodź/ á vkażęć oblubienicę żonę Báránkową. Y zánioſł mię w duchu
na wielką á wyſoką gorę: y vkazał mi świete miáſto JEruzałem/ ktore
11 zſtępowáło z Niebá/ á miáło iáſność BOżą/ á świátłość iego podobna
kámieniowi drogiemu/ iákoby kámieniowi Jáſpidowi/iáko Kryßtał. A
12 miáło mur wielki y wyſoki/ w ktorỹ były dwánaśćie bron/ á w bronách
dwánaśćie Angiołow/y nápiſane imioná/ ktore imioná ſą dwunaśći po-
13 kolenia ſynow Izráelſkich. Od wſchodu słońcá trzy brony / od pułnocy
14 też trzy brony/ od południa trzy brony/ y od zachodu trzy brony. A mur
mieyſcki miał dwánaśćie fundámentow: y ná nich dwánaśćie imion
15 dwunaśći Apoſtołow y Báránkow. A ten ktory zemną gadał/ miał trz-
16 ćinną miárę złotą/chcąc żeby zmierzył miáſto/y brony iego/y mur. A miá-
ſto śiedźi zbudowáne ná czterzy gránie/ á ták wielka długość iego/ iáko y
ßerokość. Y mierzył ono miáſto trzciną złotą/ná dwánaśćie tyſięcy ſtáiań:
17 á długość/y wyſokość/y ßerokość iego iednáko wielkie ſą. Zmierzył też y
mur iego / ſto y czterdzieśći y czterzy łokćie miáry człowieczey / ktora ieſt
18 Angiołowá. A było budowánie muru iego z kámieniá Jaſpiſa : á ſamo
19 lepák miáſto ze złotá czyſtego/ podobnego ſklu czyſtemu : fundámentá też
muru mieyſckiegŏ oſadzone koßtownym kámieniem. Pierwßy fundáment/
20 Jáſpis: wtory / Száfir : trzeći/ Kálcedon : czwarty/ Smárágd: piąty/
Sárdonix : ßoſty/Sárdius: śiodmy/Chryſolit: oſmy/Beril: dźiewiąty/
Topázy: dźieśiąty/Chryzopás: iedennaſty/Hiácynkt: dwánaſty/Ametiſt.
21 A dwánaśćie bron/ dwánaśćie pereł po iedney/ á káżda broná z iedney
22 perły byłá: á vlicá mieyſcka złoto czyſte/iáko ſkło przezroczyſte. A kośćio-
łám w nim nie widźiał. Abowiem Pan Bog wßechmogący ieſt kośćio-
23 łem iego/y Báránek. A miáſto nie potrzebuie Słońcá/áni kśiężycá/ żeby Iſai: 60 ✠ 19

w nim

w nim świećili/bo iásność Boża oświećiłá ie: á pochodnia iego iest Bá-
ránek. Y będą chodźić narodowie w świátłośći iego/ á krolowie ziemscy 24
Isai: 60 ✠ 12. przyniosą chwałę swoie/y cześć do onego miástá. Brony ieg nie będą zám- 25
knione przez dźień/bo tám nocy nie będźie. Y przyniosą chwałę á cześć ná- 26
rodow do niego. Nie wnidźie do niego nic splugáwionego/áni ten ktory 27
czyni obrzydność/y kłamstwo/ iedno ći ktorzy są nápisáni w Księgách ży-
wotá Báránkowych.

Kápit: 22.

¶ Rzeká ono miásto nowe obeszłá/ktore niczego nie potrzebuie/żadne przeklectwo/żadne ćiemnośći w nim nie będą.

VKazał mi też rzekę wody żywey/iásną iáko krystał 1
ktora wychodźiłá z Stolcá Bożego y Báránkowego. A w po- 2
śrzod vlice miástá tego/z obu stron rzeki było drzewo żywotne
ktore przynosiło dwánaśćie owocow: ná káżdy mieśiąc rodząc owoc
swoy/á liśćie z onego drzewá ná lekárstwo narodom. Żadne przeklectwo 3
iuż więcey nie będźie: ále stolec Boży y Báránkow będźie w nim / á słu-
dzy iego będą mu służyć. Y będą widźieć oblicze iego / á imię iego ná ich 4
Isai:60 ✠ 20. czołách. Nocy też dáley nie będźie/y nie będźie potrzebá ludźiom pochod- 5
nie/áni świátłośći słoneczney: bo ie Pan Bog oświeca/y będą krolowáć
ná wieki wiekow. Potym mi rzekł: Te słowá bárzo wierne y prawdźi- 6
we są. A Pan Bog duchow Prorockich/posłał Angiołá swego áby okazał
te rzeczy sługam swym/ktore się máią rychło stáć. Otożći przychodzę rych- 7
ło. Błogosłáwiony kto strzeże słow Proroctwá tychto ksiąg. A ia Jan 8
Sup:10 ✠ 10 ktorym y widźiał y słyszał te rzeczy. A gdym był vsłyszał y vyrzał/ vpá-
dłem chcąc dáć chwałę Angiołowi/ktory mi te rzeczy vkázował/przed no-
gámi iego. Ale mi rzekł: Pátrz ábyś tego nie czynił/bo ia iestem społeczny 9
sługa z tobą/y z Proroki bráćią twoią/ y z tymi ktorzy chowáią słowá pro-
roctwá tych ksiąg. Bogu day modłę. Y rzecze mi: Nie pieczętuy słow pro- 10
roctwá tych to ksiąg/ boć czás krotki iest. Kto szkodźi/ niechże ieszcze szko- 11
dźi: á kto w smrodźiech iest/niechże ieszcze śmierdźi: á kto też spráwiedli-
wy/niechże się tym więcey stawa spráwiedliwym: á święty/niech się tym
więcey stawa świętym. Oto przychodzę rychło/á mam z sobą zapłátę mo- 12
Isai: 41. ✠ 4. ie: ábych odpłáćił káżdemu podług vczynkow ieg. Ja iestem Alfa y Ome- 13
& 44. ✠ 6. gá/pierwszy y ostáteczny: początek y koniec. Błogosłáwieni ktorzy omy- 14
Supr: 1. ✠ 8. wáią száty swoie we krwi Báránkowey/áby ich moc byłá w drzewie ży-
& 21. ✠ 6. wotá/á żeby bronámi weszli do miástá. A przed miástem psi/y czárowni- 15
cy/y wszeteczni/y mężoboyce/ y báłwochwálce/ y wszelki ktory rad widźi
y czyni kłamstwo. Ja Jezus posłałem Angiołá swego/áby wam świádczył 16
o tych rzeczách w kośćielech. Ja iestem korzeń y rod Dawidow/gwiazdá
Isaiæ 55. ✠ 1. iásna y iutrzenna. A duch/y oblubienicá mowią: Chodź. Y kto słyszy/nie- 17
chay rzecze: Chodź. A kto prágnie/ niechay przyidźie: á kto chce/ niechay
weźmie wodę żywotá dármo. Abowiem ia dáię świádectwo káżdemu/ 18
ktory słucha słow Proroctwá tych to ksiąg/że przydali kto do tych rzeczy/
przyda też Bog nań wypisánych plag w tych to księgách. A ieśli kto vymie 19
co z słow ksiąg Proroctwá teg/ odeymie Bog cząstkę iego z ksiąg żywotá/
y z miástá świętego/y z tych rzeczy ktore są opisáne w tychto księgách. To
powieda ten ktory świádectwo dáie o tych rzeczách. Owszem przychodzę 20
rychło/Amen. Przydź Pánie Jezu: Łáská Páná nászego JEzusá 21
Chrystusá/że wszystkiemi wámi/ AMEN.

Koniec wszystkich Ksiąg Nowego Zakonu.

Regestr álbo nálezienie Epistol y Ewángeliy/ ták z Stárego iáko y z Nowego Zakonu wziętych / ktore w Kościele przez cáły rok / w Niedzielne/ Swiateczne/ Powßednie/ Adwentowe/ y w postne dni bywáia czytáne/ wedlug porzadku Kościołá Chrześciáńskiego powßechnego.

¶ Przytym też náznáczono iáko sie ktora Ewángelia/ Epistolá/ y Lekcya poczyna y kończy/ á dla snádnieyßego nálezienia náznáczona ná ktorym liście/ w ktorey kápitule y ná ktorym wierßu poczyna sie y kończy. Raczká ☞ też tákież vkázuie/ gdzie sie ktora rzecz záczyna/ tám záśie gdzie sie kończy raczká ☜ przeciwna iest.

Początek

List

Ewángelia

Pocżatek

We śrzodę

Regestr.

Początek

W Sobotę

Regestr.

Poczatek

Ewángelia

List.

¶ Ewángelia v S. Márká: Kápit: 16. — 636.
Początek v. 14 Ná ostátek vkazał sie iedennaśćie śiedzącym/ y wymawiał im/
Koniec v. 20. y powieśći potwierdzał cudy ktore zá nimi szły.

☞ W Niedzielę po Bożym wstąpieniu.

¶ Epistołá z listu pierwszego S. Piotrá: Kápit: 4. — 740.
Początek v. 8. Bądźćież tedy rostropni/ á czuyćie ná modlitwách.
Koniec v. 11. Ktoremu iest chwałá y pánowánie ná wieki wiekow/ Amen.
¶ Ewángelia v S. Janá Kápit: 15/ y káp: 16. — 663.
Początek v. 26. ¶ A gdy przyidźie poćieszyćiel/ ktorego ia wam poślę od Oycá/
Koniec v. 4. ábyśćie gdyby przyszłá godźiná wspomnieli/ iżem ia wam powiádał.

☞ W wigilią Swiąteczną.

¶ Lekcya z pierwszych ksiąg Moizeszowych Genesis Káp: 22. — 13.
Początek v. 1. Co gdy sie stáło/ doświadczał Bog Abráhámá/
Koniec v. 19. y odeszli do Bersabee pospołu/ támże mieszkał.
¶ Lekcya druga z piątych ksiąg Moizeszowych Deuteron: káp: 31. — 117.
Początek v. 22. Nápisał tedy Moizesz pieśń/ y náuczył syny Izráelskie/
Koniec v. 30. słyszał wszytek zbor Izráelski słowá pieśni tey/ y wypráwił áż do końcá.
¶ Lekcya trzećia v Izáiaszá Proroká kápit: 4. — 438.
Początek v. 1. A vymą sie siedm niewiast męża iednego w on dźień mowiąc:
Koniec v. 6. y ku skryćiu od wichru/ y ode dżdżá.
¶ Lekcya czwarta v Báruchá Proroká kápit: 3. — 500.
Początek v. 9. Słuchay Izráelu przykazánia żywotá/ bierz sobie w vszy/
Koniec v. 38. potym widźian iest ná źiemi/ y z ludźmi obcował iest.
¶ Lekcya z Dźieiow Apostolskich kápit: 19. — 635.
Początek v. 1. A stáło sie/ gdy Apollo był w Korynćie/ iż Páweł zchodźiwszy
Koniec v. 8. gadáiąc y námawiáiąc o krolestwie Bożym.
¶ Ewángelia v S. Janá kápit: 14. — 668.
Początek v. 15. Jeśli mnie miłuiećie/ chowayćie przykazánia moie/
Koniec v. 21. y ia go będę miłował/ y obiáwię sie mu.

W dźień Swiąteczny. Die sancto PENtecostes.

¶ Lekcya z Dźieiow Apostolskich Kápit: 2. — 674.
Początek v. 1. A gdy sie wypełniły dni Swiąteczne/ byli wszyscy spolnie/
Koniec v. 11. Słyszelismy ie mowiąc naszemi iezyki/ wielkie rzeczy Boże.
¶ Ewángelia v S Janá kápit: 14. — 668.
Początek v. 23. Jeśli mnie kto miłuie/ słowá moie chowáć będźie/
Koniec v. 31. á iáko mi dał Oćiec poruczeństwo/ ták czynię.

☞ W Poniedźiałek Swiąteczny.

¶ Lekcya z Dźieiow Apostolskich kápit: 10. — 650.
Początek v. 42. A przykazał nam przepowiádáć do ludu/ y świádczyć/
Koniec v. 48. y kazał ie okrzćić w Imię Páná JEzusá CHRystusá.
¶ Ewángelia v S. Janá Kápit: 3. — 659.
Początek v. 16. Abowiem ták vmiłował Bog świát/ że też Syná swego iedynego dał/
Koniec v. 21. áby sie obiáwiły vczynki iego/ iż wedle Bogá vczynione są.

☞ We wtorek Swiąteczny.

¶ Lekcya z Dźieiow Apostolskich kápit: 8. — 678.
Początek v. 14. A gdy vsłyszeli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzálem/ iż przyiełá/
Koniec v. 17. tedy wkłádáli ná nie ręce/ y bráli Duchá świętego.
¶ Ewángelia v S. Janá kápit: 10. — 665.
Początek v. 1. Záprawdę záprawdę powiádam wam/ kto nie wchodźi drzwiámi.
Koniec v. 10. Jam przyszedł/ áby żywot mieli y obfićiey mieli.

☞ We Srzodę Swiąteczną.

¶ Lekcya z ksiąg Mądrośći Sapiencye kápit: 1. — 404.
Początek v. 1. Miłuyćie spráwiedliwość ktorzy sądźićie źiemię/
Koniec v. 7. y to co w sobie wszystko ma/ wiádomość ma głosu.
¶ Lekcya z Dźieiow Apostolskich kápit: 2. — 674.
Początek v. 14. Ale stoiąc Piotr z iedennaśćią podniosł głosu swego/ y mowił do nich:
Koniec v. 21. Káżdy ktorykolwiek wzywał imienia Páńskiego/ zbáwion będźie.
¶ Ewángelia v S Janá kápit: 6. — 662.
Początek v. 44. Zadny nie może przyść do mnie/ chybáby go Oćiec ktory mię posłał/
Koniec v. 51. á chleb ktory ia dam/ ćiáło moie iest/ zá żywot świátá.

W trzećią

Ewángelia

Regestr Epistoł y Ewángeliy/ ktore bywáią czytáne w Swiętá.

Był

Lekcya

W wigilia

☞ W wigilią wszystkich Swiętych.

❡ Lekcya z ksiąg Obiáwienia ſ. Janá kápit: 5. 749.

czątek v. 6. Potymem widział/á oto w pośrzodku Tronu/y czterzech źwie
niec v. 14. y dáli cześć temu ktory żywie ná wieki wiekow.

❡ Ewángelia v ſ. Łukaszá kápit: 6.

czątek v. 17. Y zſtąpiwszy z nimi z gory/ſtánął w rownym polu/ y zebránie
niec v 23. bo oto zapłátá wászá obfita ieſt w niebie.

☞ W dzień wszystkich Swiętych.

❡ Lekcya z ksiąg Obiáwienia ſ. Janá káp: 7. 750.

czątek v. 2. Y widziałem drugiego Angiołá/á on wstępuie od wschodu słońcá/
niec v. 12. y moc/y siłá/Bogu nászemu ná wieki wiekow/Amen.

❡ Ewángelia v ſ. Mattheuszá kápit: 5. 607.

czątek v. 1. Vyźrzawszy tedy JEzus tłuszcze/wſtąpił ná gore: á gdy vśiadł przyſtąpili
niec v. 12. bowiem zapłátá wászá hoyna ieſt w niebie.

☞ W dzień Zaduszny.

❡ Epiſtołá z liſtu pierwszego ſ. Páwłá do Thessalonicensow káp: 4. 723.

czątek v. 13. A niechcemy byśćie wiedźieć nie mieli brácia/o tych ktorzy zásnęli.
niec v. 18. A przetoż ćieszcie ieden drugiego temi słowy.

❡ Ewángelia v ſ. Jana kapit: 6. 662.

czątek v. 37. Wszystko co mi dawa Oćiec/do mnie przyidźie: á tego ktory przychodźi
niec v. 39. áleżebym wskrześił to w oſtáteczny dźień.

☞ W dzień świętego Marciná.

❡ Lekcya z ksiąg Eklezyaſtykuſa kápit: 44. 433.

czątek v. 17. Noe ieſt náleźion doskonáły y ſpráwiedliwy/á czásu gniewu ſtał ſie
niec v. 27. náyduiące łáſkę przed oczym[illegible]łátá.

Dáley szukay kápi[illegible] eodem.

czątek v. 3. Vwielbił go przed oblicznością[illegible]azał mu przed ludem swoim/
niec v. 8. y vbłogosłáwił go w chwale[illegible]pásem ſpráwiedliwośći.

❡ Ewángelia v ſ. Łukaszá káp. 1[illegible] 648.

czątek v. 35. Niechay będą biodrá wásze przepáſáne/y pochodnie gorące
niec v. 41. bo ktorey ſie godźiny nie nádźieiećie/ſyn człowieczy przyidźie.

☞ W dzień świętey Elzbiety.

❡ Lekcya z przypowieśći Sálomonowych/Prouerbiorum káp. 31. 397.

czątek v. 10. Niewiáſtę mocną ktoż naydźie: dáleko á z oſtátnich granic ieſt
niec v. 31. Daycie iey z vżytkow rąk iey/á niech ią chwalą w bronách ſpráwy iey.

❡ Ewángelia v ſ. Mátheuszá káp: 13. 613.

czątek v. 44. Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ſkárbowi zákopánemu ná roli/
niec v. 52. ktory przynośi z ſkarbu ſwego nowe y ſtáre rzeczy.

☞ W dzień świętey Kátárzyny.

❡ Epiſtołá z liſtu wtorego ſ. Páwłá do Koryntow káp: 10. 711.

czątek v. 17. A kto ſie chlubi/niech ſie chlubi w Pánie.
niec v. 2. Poślubiłem was ſtáwić czyſtą pánnę iednemu mężowi Chryſtuſowi.

❡ Ewángelia v ſ. Mátheuszá káp: 25. 621.

czątek v. 1. Tedy podobno będźie kroleſtwo niebieſkie dźieśiąći pánnam ktore
niec v. 13. A ták czuyćieſz/bo niewiećie dniá áni godźiny.

☞ Koniec wszyſtkiego Regeſtru.

ROku Páńskiego Tysiącnego/ Pięćsetnego/ Siedmdziesiątego Piątego/

w wigilią Nowego Látá. Naprzod ku czći á ku chwale Pánu BOgu w Troycy iedynemu/ potym ku poćiesznemu y zbáwiennemu vżywániu wszystkim wiernym zacnego Narodu y ięzyká POlskiego/ te kśięgi Stárego y Nowego Zakonu dokonáne są w głownym mieśćie POlskim Krákowie/ w Drukárni Mikołáiá Schárffenbergá iegoż własnym nákłádem. Z czego bądź Pánu BOgu wszechmogącemu cześć y chwałá y dzięk czynienie ná wieki wieczne.

AMEN.